Von dieser polnischen Bibel ist nachzusehen: Rin-
geltaubens Nachricht von polnischen Bibeln 1744.
Wir merken daran folgendes an:

1. ihre Urheber: diese sind (1) Paulus Palurus (2) Daniel Mikolaievius und (3) Thomas Wen-
gerscius, reformirte Prediger. l.c. p. 222:
2. von ihren Fehlern; p. 269. §. 6. tot. l.c.
3. deren Anfechtungen, und zwar
   a) von den Reformirten selbst. l.c. p. 276.
   b) von den Catholicken, wegen des Druckfehlers Matth IV, 1. do anstatt od. p. 278 §. 0. und Bey-
lage A. pag. 278 sqq et B. p. 294 sqq
4. deren Nachdrücken. Solche sind
   a, die Amsterdamer 1660. §. 4. p. 226.
   b, die Hallische 1726. auf Vorschub des Hn Reichsgrafen Henkel p. 226. §. 5.
   c, die Königsbergische 1738. das neue Te-
stament ist nach der Leipziger Edition 1728 abgedruckt worden (siehe die Vorrede dieser Bibel) dem H. Ringeltaube wider-
spricht p. 227. §. 7.
   d, die Briegische 1766 zu Brieg in Schle-
sien nach der Hallischen abgedruckt von Joh. Ernst Trampe. 8. Oct.

Von dieser Ausgabe hat H. Ringeltaube nicht Nachricht geben können, weil sie wohl und vielleicht nach seinem Ableben, heraus-
gekommen ist.

registr.

BIBLIA SWIĘTA:

To jest,

KSIĘGI STAREGO Y NOWEGO PRZYMIERZA z Żydowskiego y Greckiego Języká ná Polski pilnie y wiernie przetłumáczone.

Cum Gratia & Privilegio S.R.M.

WE GDANSKU
W Drukárniey Andrzejá Hunefeldá.
Roku MDC XXXII.

NAIASNIEISZEMU PANU

A PANU

WŁADYSŁAWOWI ZYGMUNTOWI, Z ŁASKI BOZEY OBRANEMU KROLOWI POLSKIEMU, WIELKIEMU KSIAZECIU LITEWSKIEMU, RUSKIEMU, PRUSKIEMU, ZMUDZKIEMU, MAZOWIECKIEMU, INFLANDSKIEMU, &c. &c. A SZWEDZKIEMU, GOTTSKIEMU, WANDALSKIEMU, DZIEDZICZNEMU KROLOWI; OBRANEMU CAROWI MOSKIEWSKIEMU, PANU

Pánu memu miłośćiwemu.

Najáśnieißy Miłośćiwy Krolu,

Pánie Pánie moi miłośćiwy.

POniewaſz tá Piſm Swiętych Księgá, ktora w Polſkim języku przed ſześćiądźieśiąt y dźiewiąćią lat pod Imieniem nieśmiertelney pámięći Przodká W. K. M. Królá Zygmuntá Auguſtá ná świát byłá wyſzłá, właśnie pod czás ſzczeſliwey W. K. M. Elekciey drugi raz dla niedoſtatku pierwſzych Brzeſkich Exemplarzow, z druku wyniść miáłá; Zdáło śię bydź rzeczą ſłuſzną, áby y teraz, w tey nowey ſzáćie, pod Imieniem Krolewſkim ludźiom prezentowána byłá. Bo jáko w Przodkách náſzych Ewángelickich, ku S. pámięći Krolowi Zygmuntowi Auguſtowi táka byłá wenerácya, że náwet y z tego, co o Boſkim Májeſtáćie uczyć y wierzyć im było potrzebá, niejáki hołd y upominek życzliwego ſwego ku Ziemſkiemu Májeſtatowi áffektu czynili; Ták y my wolnymi náſzymi głoſami rowno *cum aliis Concivibus*, W. K. M. zá Páná ſobie obrawſzy, tákowegoż ſercá y áffektu konterfet ku W. K. M. jáko nie tylko krwie y Korony, ále też cnot Auguſtowych, á oſobliwie wielkey ku tym narodom y ſwobodom ich miłośći, Succeſſorowi wyſtáwić powinniſmy

):(nismy

nismy byli. Y jáko Przodkow nászych nie wstyd było iść z tą Księgą przed Monárchy y świátá tego Potentaty; ták y nam godźiło się to oświadczyć, że nierzkąc ábysmy się zá to przedrukowánie Bibliey mieli wstydźić, ále też bezpiecznie z nią, przed Pomázáńcámi Bożymi stánąć, y wiáry nászey nie z żadnych nauk y trádicyi ludzkich, ále z tych sámych Duchá Swiętego Pism wźięty poczet oddáć gotowismy.

Więc y sámá czásow okázya upomniáłá nas w tey mierze. Bo jesli teraz co żywo Sálwę y winszowánie szczęśliwego pánowánia W. K. M. czyni, y ma sobie zá niejákie *piaculum, in publica lætitia* milczeć, tedy y nam nie zeszło się in hoc *Vniversi orbis applausu* unikáć przed W. K. M. z tákim upominkiem, nád ktory nic zacniejszego do wyráženia nászey wierney congratuláciey wynáleść u śiebie nie możemy.

Położywszy tedy przyczyny dla ktorych nie godźiło się tą Edicyą W. K. M. Páná nászego Miłośćiwego pomijáć, uniżenie proszę, ábyś W. K. M. tę Księgę miłośćiwie przyjąć raczył. Bo jesliż Krol August nie záwiodł się ná tym, yż Ewángelikom, choć im żadną przyśięgą obowiązány nie był, tákie dáry niosącym przystępny bywał; tedy pogotowiu W. K. M. ktory już z námi przez świętobliwą przyśięgę, ják przez jáki ślubny pierśćien, zwiazány y spojony jesteś, nie záwiedźiesz się da Pan Bog, gdy temu szczyremu pokłonowi dasz u śiebie miejsce.

A jáko ná on czás Przodek moi Rádźiwił, w swey do Królá przy Bibliey Brzeskiey Przedmowie, Páná Bogá sobie brał ná świádectwo że nád to więtszey poczty dla Páná swego nie miał, y że przy oney Dedykáciey wszelákiego zbáwiennego y doczesnego szczęśćia Krolowi szczyrze życzył; Ták y ja tę BIBLIA od pobożnych Nauczyćielow nászych, ktorzy tey Ediciey wiernie doglądáli y onę do mnie dirygowáli, wźiąwszy, oświadczam się Pánem Bogiem, tajemnice sercą mego przeglądájącym, żec nie jáka daremna Ceremonia, ále ná znák wiernego poddáństwá y szczyrey życzliwośći onę W. K. M. Pánu memu miłośćiwemu, jáko nadroższy y nád wszystkie moje dostátki, náwet nád zdrowie milszy upominek, nie tylko swym, ále y wszystkich Zborow Ewángelickich w Koronnych y Wielkiego Księstwá Litewskiego Páństwách będących, imieniem ofiáruję; y spolnie z nimi Páná Bogá zá zdrowie y długie á szczęśliwe W. K. M. pánowánie záwżdy proszę.

A lubo

A lubo tego o żadnym Polskim y Litewskim sercu nie rozumiem, áby zápomniawszy Krájow, Praw y czásow w ktorych żyjemy, miał to szczyre podárze wespoł y z Religią nászą Ewangelicką przed W. K. M. hydźić; gdyż tu niemász żadnych Kontrowersyj álbo przymowek, ktoreby kogo urażáć miáły: wszakże jesliby śię kto obcy ták niechętny ználazł, tedy W. K. M. rácz pomnieć, żeć Zakon Boży z czyjeykolwiek ręki podány nie ma u Pomázáńcá Bożego wzgárdy álbo repulsy ponośić. Rácz pomnieć, że gdy Krol Nawyzszy wzowie przed śię wszystkich Krolow, y gdy z tego, á nie z inszego Statutu ráchowáć śię z nimi o chwałę swoję Boską y o rząd ludu powierzonego będźie, tedy tám nikt cudzymi nie zástoni śię rádámi; ále sam zá śię pojedynkiem odpowiádáć muśi. Rácz ná koniec pomnieć W. K. M. żeć Bog z niewyczerpánych sądow swojich, *tot rerum eventibus* zprzećiwia śię wszędźie, tákowym niechęći Krolewskich ná Religią Ewángelicką podżegáczom, y pospolitey zgody adwersarzom; y dowodźi tego, yż choćby nád osobámi, księgámi, Zborámi roznowiercow gorę kto miał, nád myślámi jednák y nád sumnieniámi ludzkimi, okrom sámey Bożey Zwierzchnośći, nikt pánowáć nie może.

Przetoż jáko Wespázyanowi Rzymskiemu Cesárzowi domownik y kochánek jego imieniem *Apollonius* powiádał, że jeden Muzyk, choć w swey professiey Arcymistrz, przećię swych ucżniow do nieumiejętnych y ládájakich gráczow posyłał, áby śię od nich uczyli nie jáko mieli gráć, ále jáko mieli nie gráć; potym to przytoczył do Cesárzá, áby on tez z tych ktorzy źle pánowáli uczył śię jáko pánowáć nie miał: Ták y ja záżyłbym tu tego przykłádu, ábym oczy W. K. M. obroćił ná tych, ktorzy bieg Ewángeliey mocą y gwałtem záwśćiągájąc nie tylko *nihil profecerunt*, ále y sobie zászkodźili: Zázyłbym mowię tego przykłádu; kiedybym nie ufał, że W. K. M. nie cudzymi przygodámi, ále własnymi swymi cnotámi y chwalebnymi Przodkow swych przykłádámi rządząc śię *justo & tranquillo Imperio, Religionis dissidia* moderowáć będźiesz raczył: Kiedybym przy tym nie wiedźiał, że W. K. M. dał Pan Bog w Ojczyznie nászey zástáć táki Senat y tákie Rycerstwo, ktorzy *non alienis naufragiis*, ále swą własną uwagą y gorącą ku Ojczyznie miłośćią ostrzegáją śię, áby *prætextu Zeli*, Rzeczpospolita nászá ná skáliste jákie y opoczyste miejscá nápędzona nie byłá

A zátym już będąc tey nádźieje że W. K. M. Pan moj miłośćiwy

ściwy tym ſzczyrym wſzyſtkich Ewángelikow upominkiem, ktoremu ſámo BOGA w TROJCY SWIETEY JEDYNEGO IMIE ceny przydáje, gárdźić nie będźieſz, záwieram tym winſzowániem; Zejáko ono w Rzymie Ceſárzom ná Stolice wſtępujacym *acclamabatur*; *Sis felicior Auguſto, melior Trajano*: Ták, Bogdajeś W. K. M. ſpráwiedliwymi rządámi Wielkiego Káźimierza, ſytośćią pánowánia Naddźiádá ſwego Jágiełá, miłośćią u Poddánych Pierwſzego Zygmuntá, pomnożeniem ſwobod Szlácheckich Auguſtá, Tryumfámi Zygmuntá Trzećiego, Ojcá W. K. M. ſzcześliwie przechodźił. Siebie nákoniec ſamego z niźſzymi poſługámi mojimi do Miłośćiwey łáſki W. K. M. Páná mego miłośćiwego oddáję. Z Orla 4. *Decembris* Roku Páńſkiego M DC XXXII.

W. K. M.

wierny Poddány

Chryſztoff Rádźiwił, Kśiążę ná Bierżách y Dubinkách, Hetman Polny W. X. L.

Oświe-

Oświeconemu Kśiążęćiu á Pánu

JEGO KSIAZECEY MOSCI, PANU

CHRYSZTOFOWWI RADZIWILOWI,

S. Pánſtwá Rzymſkiego, y ná Bierzách y Dubinkách Ksiażęciu, Hetmánowi Polnemu Wielkiego Księſtwá Litewſkiego, nam wielce Mośćiwemu Pánu y Dobrodźiejowi.

Oświecone Mośćiwe Kśiążę, nam wielce Mośćiwy Pánie y Dobrodźieju.

GDy tá Piśm Swiętych Kśięgá przed ſześćiądźieśiąt y dźiewiąćią lat wydána/ dla niedoſtátku Exemplarzow/ bądź ludźi bądź czáſow zazdrośćią wygubionych/ odnawiáć śię drukiem poczętá/ áni było trzebá/ áni śię godźiło ſukáć jey ſkłonienia dla obrony y zálecenia w inſzym Domu/ y pod inſzym Imieniem/ jedno z czyjego przed tym ná świát byłá wyſzłá.

MIKOLAI RADZIWIL Wojewodá Wileńſki ſłáwney pámięći/ z pobożney ſwey zawiśći y tu Pánu Bogu powinnośći (jáko ſam o ſobie świádczy/ y wſzyſtkie chwalebne jego poſtępki w tym y w potomnym wieku tosz o nim mowić będą) wielkim ſtáránim y włáſnym nákłádem ſwojim z Orientálnych Języków Biblią Swiętą przetłumáczyć y drukowáć dał; y potym nie tylko do używánia Zborow Bożych w Koronie y w W. X. Litewſkim zgromádzonych/ ále też y do páłacu y ręku ná on czás Pomázáńcá Bożego/ wiernym y życzliwym oney był przewodnikiem.

Do RADZIWILA tedy/ jáko nieodrodnego zacnych Przodkow Potomká teraz śię gárnie; A przez niego do KROLA JEGO MOSCI Páná nászego miłośćiwego/ á z świętobliwego przykłádu jego/ do wſzyſtkich tey Rzeczypoſpolitey Stanow zálecenie otrzymáć tuszy. A jáko przed tym temu zacnemu Kśiążęcemu Domowi źle śię byłá nie nádáłá; owſzem u ſwych miłość y powagę/ u poſtronnych rochwałę

chwałę y wielką estimácyą / u ádwersarzow æmulationem ták známienitego przykłádu / u potomnych nákoniec podziwienie y nieśmiertelną pámiątkę jáko drogi niejáki depozyt przyniosłá byłá: Ták y dziś obiecuje to po sobie / że ozdob Rádziwiłowskich nie pośpeći / ále mocą onego Boskiego Przywileju ktorym pobożność / y w tym y w przyszłym żywoćie nagrodę ma zápisáną / tę ktora w przyjśćiu oney pokazána będźie ludzkość / w przod dobrego sumnienia poćiechámi / á potym doczesnego szczęśćia obfitośćią hojnie oddáruje.

A teć są Oświecone Mośćiwe Kśiążę własne y prawdźiwe przyczyny; ktore / jáko od nas mowią czemuśmy tę Swiętą Kśięgę pod W.X.M. Imieniem wydáć byli powinni / ták y ná W. X.M. swojim jákoby práwem wymagáją / ábyś onę wdźięcznie przyjąć raczył. Jákoż mamy wszyscy tę nádźieję że u W.X.M. y oná sámá / y áffekt nász od ktorego pochodźi nie będźie pogárdzony.

Bo pojrzyszli W.X.M. ná rzeczy ktore w sobie záwiera / te są Pismá Stárego y Nowego Zakonu Bożego; w nich Bog do nas mowi wolą swoję / y zbáwienie násze nam podáje. Y teraz pewnie to nie dármo czyni / że jeszcze ná tym schyłku wiekow szalonych y żáłosnego záburzenia pełnych / nie odejmuje nam słowá swego / ále owszem sposobow y możnośći do zágęszczenia onego w Ojczyznie nászey użycza. Zaczym możesz W. X. M. z onym Krolem y Prorokiem Bożym Dawidem mowić; Posłucham co rzecze Bog / on Pan mocny: Záiste mowi Pokoj do ludu swego y do świętych swojch / byle śię jedno zás do głupstwá nie wracáli. Záisteć bliskie jest zbáwienie jego tym ktorzy śię go boją / á przebywáć będźie chwałá jego w źiemi nászey. Psal. 85.v.9.10. Możesz sobie W. X. M. przywłaszczáć onę obietnicę Bożą przez wszystkie wieki pełnioną: Ná ktorymkolwiek miejscu pámiątkę uczynię Jmienia mego / przyjdę do ćiebie y będęć błogosłáwił. Exod.20.v.24. Możesz W. X. M. wspomnieć ná skutek tey obietnice nád domem Obededomowym ktoremu Pan dla przyjętey Arki w krotkim czáśie hojne błogosłáwieństwá dawał 2. Sam.6.11.12.

Pojrzyszli też W.X.M. ná pozwierzchny tey Kśięgi ubior / przypomnisz sobie / że tá Polska szátá kosztem y nákłádem *RADZIVVILOVVSKIM* naprzod ná nię jest włożona; á zátym jáko płod pobożnośći *RADZIVVILOVVSKEY* mile od *RADZIVVILA* ma być przyjętá. Nákoniec / jesli W.X.M. pátrzysz ná nas ubogich Bogomodlcow swojich / przyznasz / że W.X.M. nie tylko nászego / ále y Zborow nászych dobrodźieja y Pátroná miłośćiwego / czym większym uczćić nie możemy / jáko tym / gdy tę Kśięgę / ktorą Kośćioł Boży od dawnych wiekow zá nadroższy skarb y zá jedyny od Bogá powierzony depozyt sobie poczytał / W. X. M. zá obowiązek życzliwośći y powolnośći nászey dedikujemy.

A tu był podobno plác W.X.M. dáć spráwę o pracy nászey / w przejrzeniu y przedrukowániu tey Bibliey / podjętey. Ale żebyśmy śię szerokośćią nie uprzykrzyli / tedy śię krotko odwoływamy w tey mierze ná Prefácyą przy Ediciey Brzeskiey do Chrześćiáńskiego Czytelniká położoną: Odwoływamy śię ná prozby y oświadczenie támecznych Brzeskich tłumáczow / w ktorych pobudkę y niejáki bodźiec ad recognitionem Sacrorum Bibliorum posteritati zostáwili: Odwoływamy śię y ná przykłády wszystkich Páństw / wszystkich języków / ták w religiey z námi zgodnych jáko y rozroznionych / że tákie prace / tákie odnowione Edicye / od nágány y od káwillácyey wolne były; nie rzekę / żeby zgorszenie jákie zá sobą prowádźić do Kośćiołá Bożego miáły.

Rácżże już tedy W.X.M. wdźięcznie y łáskáwie przyjąć tę pracę nászę pod skrzydłá swoje; á przyjęćiem oney rácz oświadczyć / że W. X. M. nie wstyd zá Słowo Boże / nie wstyd zá tę / ktorąś do tąd mężnie y skutecznie nośił prawdźiwego Nábożeństwá Ewángelickiego professyą.

A lubo

A lubo ták świát rozumie/ że ci ktorzy przy Ewángeliey stoją y w niebie zápomnieni są/ y tu ná ziemi szczęścia nie máją: Bog jednák prawá ná śię od stworzenia nie bierze/ áni dopuśći/ áby rády ludzkie jego przećiwko pobożnym dobrotliwośći gránice zámierzáć miáły. On przez te czásy ták w to mądrością swoją ugadzał/ że w rozmáitych trudnośćiách y przećiwieństwách Purpurá Kśiążęca ná W. X. M. nie zblákowáłá: On serce Krolá JEgo Mośći Páná nászego Miłośćiwego/ ktore on według upodobánia swego kieruje / y jáko potoki wod náklania kedy chce. Proverb. 21. v. 1. ná złość jádowitey zazdrośći/ z wielką sławą przećiwko W. X. M. obroćił. On spráwił że merita y wysokie cnoty W. X. M. jeśli kiedy/ tedy teraz blaskiem swym jednych perstringunt oczy / drugich pertrahunt in amorem & venerationem W. X. M. Onże y nápotym sumnienia / sławy/ zdrowia ták strzedz/ y wszelákimi poćiechámi W. X. M. ták dogadzáć będźie/ że ná W. X. M. y ná wszystkim zacnym y stárożytnym *RADZIWILOWSKIM* Domu znáć będźie jego obietnice: Te ktorzy mię czczą czćić będę, á ktorzy mną gárdzą będą wzgárdzeni 1. Sam. 2. v. 30. A oná záś przegrozká dáleka będźie od domu W. X. M. Żeś zápomniał Zakonu Bogá twego/ ja też zápomnię ná syny twoje/ Ose. 4. v. 6.

Tegoż my Páná y Bogá nászego w Trojcy Swiętey jedynego prośimy/ áby Kośćioł swoj pod szczęśliwym Jego Krolewskiey Mośći WLADYSLAWA ZYGMUNTA Páná nászego miłośćiwego pánowániem/ pokojem dárowáł/ á w nim W. X. M. y wszystkich zacnych y pobożnych Pátronow szczęśćił/ błogosłáwił y długiego zdrowia ná chwałę Imienia swego świętego użyczał. A tym już Bogomodlctwem nászym kończąc ꝫ Oddawamy śię do Mwey łáski W. X. M. nászego Mwego Páná y Dobrodźieiá. Z Torunia 18. dniá Novembr. Roku Páńskiego 1632.

W. X. Mośći nászego Mćiwego Páná y Pátroná uniżeni słudzy/ y Bogomodlcy/

Superáttendentowie y Pásterze Zborow Ewángelickich w Wielkiey Polszcze.

PORZA-

PORZADEK KSIAG STAREGO TESTAMENTU.

		Ma Rozdziałow
I. Mojzeſzowe	*Geneſis*	50
II. Mojzeſzowe	*Exodus*	40
III. Mojzeſzowe	*Leviticus*	27
IV. Mojzeſżowe	*Numeri*	36
V. Mojzeſzowe	*Devteronomion*	34
Jozue		24
Sędźiow		21
Rut		4
I. Sámuelowe	I. *Regum*	31
II. Sámuelowe	II. *Regum*	24
I. Krolewſkie	III. *Regum*	22
II. Krolewſkie	IV. *Regum*	25
I. Kroniki		29
II. Kroniki		36
Ezdraſzowe	I. *Eſdræ*	10
Nehemiaſzowe	II. *Eſdræ*	13
Eſtery		10
Jobowe		42
Pſálmow		150
Przypowieśći Sálomonowe		31
Káznodźieją, *Eccleſiaſtes*		12
Pieśn Sálomonowa		8
Izájaſz		66
Jeremiaſz		52
Treny Jeremiaſzowa		5
Ezechiel		48
Dániel		12
Ozeaſz		14
Joel		3
Amos		9
Abdyaſz		1
Jonaſz		4
Micheaſz		7
Náhum		3
Abákuk		3
Sofoniaſz		3
Aggeuſz		2
Zácháryaſz		14
Máláchiaſz		4

APO-

APOKRYFA.

	MaRozd
Tobiaſzowe	14
Modlitwá Mánáſſeſſowa	
Judyt	16
Báruch y Liſt Jeremiaſzow	6
Przydátki do Dánielá	3
III. Ezdraſzowe III. *Eſdræ*	9
IV. Ezdraſzowe IV. *Eſdræ*	16
Przydátki do Kśiąg Eſtery	7
I. Máchábejſkie	16
II. Máchábejſkie	15
III. Máchábejſkie	7
Mądrość Sálomonowa	19
Syrách, *Eccleſiaſticus.*	51

PORZADEK KSIAG NOWEGO TESTAMENTU.

Ewángelia S. Mátteuſzá	28
S. Márká	16
S. Lukaſzá	24
S. Janá	21
Dźieje Apoſtolſkie	28
Liſt S. Páwłá do Rzymiánow	16
I. Do Koryntow	16
II. Do Koryntow	13
Do Gálatow	6
Do Efezow	6
Do Filippenſow	4
Do Koloſſenſow	4
I. Do Teſsálonicenſow	5
II. Do Teſsálonicenſow	3
I. Do Tymoteuſzá	6
II. Do Tymoteuſzá	4
Do Tytuſſá	3
Do Filemoná	1
Do Zydow	13
Liſt S. Jákubá	5
I. S. Piotrá	5
II. S. Piotrá	3
I. S. Janá	5
II. S. Janá	1
III. S. Janá	1
S. Judy	1
Objáwienie S. Janá	22

Objáśnienie Liter y Znákow niektorych, ná brzegách w tey Księdze używánych.

A. Znáczy Albo
E. Ewángelia
G. W Greckim Jezyku
H. W Hebreyskim/álbo w Zydowskim Jezyku
I. Jnni ták tłumácza
K. W Cháldeyskim Jezyku
L. W Łácinskim Jezyku
LE. Lekcya
N. Niedzielá
T. To jest
a b c d &c. y inne okragłe Literki / pokázuja gdzie należy to/ co się ná brzegu kłádzie
* Gwiazdká znáczy koniec Ewángeliey álbo Lekcyey.

PIER-

PIERWSZA CZESC BIBLIEY SWIETEY WKTOREY SIE ZAMYKÁją Pięć Ksiąg Mojzeszowych.

PIERWSZE KSIEGI MOIZESZOWE, ktore zowią po Grecku GENESIS, a po Polsku Księgi Rodzáju.

W tych Kśięgách opisuje śię początek Swiátá y Kośćiołá Bożego/ tákże kondicia y nabożeństwo jego : więc y dziwne rządy Boskie/ przez dwá tysiącá / trzy stá/ sześćdźieśiąt / y ośm lat.

A zosobná opisuje Mojżesz rodzáje y żywoty Ojcow pierwszych/ przed Potopem/ Adámá y inszych: á po Potopie Noego/ Sethá y trzech Pátriárchow / Abráhámá/ Isááká y Jákobá áż do śmierći Jozefowey. Z czego wszystkiego/ pokázuje śię pierwsza wszystkich rzeczy doskonáłość: á osobliwie pierwszy stan człowieká w niewinnośći y doskonáłośći stworzonego/ potym Vpadek y skáźá jego. Do tego obietnicá łáski przez Páná Chrystusá: Nád to/ sąd Boży karzący świát przez potop/ Sodomskie miástá przez ogień : tudźież záchowánie Kośćiołá w Korabiu/ odnowienie przymierza Bożego z Noem/ y z Abráhámem: A ná ostátek záprowádzenie Kośćiołá Bożego do Egyptu/ gdźie do czásu łáskáwie chowány/ á potym wedle rády y przeyrzenia Bożego ćięszkim niewolstwem trapiony był.

ROZDZIAL I.

Swiát y wszystko co w nim jest przez sześć dni Pan Bog stworzył.

1 W Pocżątku stworzył Bog Niebo y źiemię. 2 A źiemiá byłá niekształtowna y prożna/ y ćiemność byłá nád przepáśćią: A Duch Boży unaszał śię nád wodámi.

3 Y Rzekł Bog/ Niech bedźie świátłość/ y stáłá śię świátłość. 4 Y widźiał Bog świátłość że *byłá* dobra: y uczynił Bog rozdźiał miedzy świátłośćią y miedzy ćiemnośćią. 5 Y názwał Bog świátłość dniem/ á ćiemność názwał nocą: Y stał śię wieczor/ y stał śię záránek/ dźień pierwszy

6 Potym rzekł Bog/ Niech bedźie rozpostárćie w pośrzodku c wod/ á niech dźieli wody od wod. 7 Y uczynił Bog rozpostárćie : uczynił też rozdźiał miedzy wodámi / ktore *są* pod rozpostárćiem : y miedzy wodámi / ktore są nád rozpostárćiem : y stáło śię ták. 8 Y názwał Bog rozpostárćie Niebem. Y stał śię wieczor/ y stał śię záránek / dźień wtory.

9 Y rzekł Bog : Niech śię zbiorą wody/ *ktore są* pod niebem d ná jedno 10 miejsce: á niech śię okaże *miejsce* suche/ y stáło śię ták. Y názwał Bog suche *miejsce* Ziemią / á zebránie wod názwał Morzem : Y widźiał Bog że *to było* dobre. 11 Potym rzekł Bog : Niech zrodźi źiemiá trawę/ źiele wydawájące naśienie/ y drzewo rodzájne/ czyniące owoc według rodzáju swego/ ktoregoby naśienie było w nim ná źiemi : y stáło śię ták. 12 Y zrodźiłá źiemiá trawę / źiele wydawájące naśienie/ według rodzáju swego / y drzewo czyniące owoc/ w ktorym naśienie jego według rodzáju swego: 13 y widźiał Bog że to było dobre. Y stał śię wieczor/ y stał śię záránek/ dźień trzeći. 14

Y Rzekł Bog: e Niech będą świátłá ná rozpostárćiu niebieskiem/ ku rozdźielániu dniá od nocy/ á niech 15 będą ná znáki/ y *pewne* czásy/ y dni / y látá. Y niech będą zá świátłá ná 16 rozpostárćiu niebá/ áby świećiły nád źiemią: Y stáło śię ták. Y uczynił Bog f dwie świátłá wielkie/ świátło więtsze áby rządźiło dźień/ á świátło 17 mniejsze áby rządźiło noc/ y gwiazdy. Y postáwił je Bog ná rozpostárćiu Niebá/ áby świećiły nád źiemią.

A

Iob. 38 vers. 4

e Ps. 8. 4 104. 19 136. 7.

f 5 Mojs 4. v. 19 Ierem. 31. 35. Ps. 74 v. 16.

ziemią. Y żeby rządziły dźień y noc: y czyniły rozdział miedzy świátłośćią/ y miedzy ćiemnośćią: y widźiał Bog że to było dobre. 19 Y stał śię wieczor/ y stał śię zaránek dźień czwarty.

20 Y rzekł Bog: niechg hojnie wywiodą wody płaz duße żywiącey: á ptástwo niech lata nád źiemią/ pod rozpostárćiem Niebieskim. 21 Y stworzył h Bog wielorybyy wielkie/ y wßelką duße żywiącą płazájącą śię/ ktorą hojne wywiodły wody: według rodzáju jich: Y wßelkie ptástwo skrzydláste/ według rodzáju jich: y widźiał Bog że *to było* dobre. 22 Błogosłáwił im tedy Bog mowiąc/ Rozradzajćie i śię y rozmnażaićie śię/ á nápełniaićie wody morskie: y ptástwo niech śię rozmnaża ná źiemi. 23 Y stał śię wieczor/ y stał śię zaránek/ dźień piąty.

24 Rzekł też Bog: Niech wyda źiemiá duße żywiącą według rodzáju swego: bydło/ y płaz y zwierz źiemski według rodzáju swego: y stáło śię ták. 25 Vczynił tedy Bog zwierz źiemski według rodzáju swego: y bydło według rodzáju swego: y wßelki płaz źiemski według rodzáju swego: y widźiał Bog że *to było* dobre. 26 Zátym rzekł Bog/ k uczyńmy człowieká ná wyobráżenie náße/ według podobieństwá náßego: á niech l pánuje nád rybámi morskimi/ y nád ptástwem Niebieskiem/ y nád zwierzęty/ y nád wßystką źiemią/ y nád wßelkim płázem płazájącym śię po źiemi. 27 Stworzył tedy Bog człowieká ná wyobráżenie swoje: ná wyobráżenie Boże stworzył go: m męßczyznę y niewiástę stworzył je. 28 Y błogosłáwił jim Bog: y rzekł do nich Bog: n Rozradzaićie śię/ y rozmnażaićie śię/ y nápełniaićie źiemię: y czyńćie ją sobie poddáną: pánujćie nád rybámi morskimi/ y nád ptástwem niebieskim/ y nád wßelkim zwierzem/ ktory śię rucha ná źiemi: 29 Y rzekł Bog: o oto dałem wam wßelkie źiele wydawájące z śiebie naśienie/ ktore jest ná obliczu wßystkiey źiemie: y wßelkie drzewo ná ktorem *jest* owoc drzewá/ wydawájące z *śiebie* naśienie/ wam będźie ku pokármowi. 30 p Y wßelkiemu zwierzowi źiemskiemu: y wßystkiemu ptástwu niebieskiemu: y wßelkiey rzeczy ruchájącey śię ná źiemi/ w ktorey *jest* dußá żywiąca: wßelką járzyną źiela *łodkie* ku pokármowi: y stáło śię ták. 31 q Y widźiał Bog wßystko co uczynił/ á oto *było* bárzo dobre: y stał śię wieczor/ y stał śię zaránek/ dźień szosty.

g 4 Esdr. 6. 47. h 4 Esdr. 6. 47 Psalm. 104. 25 i 1 Moi. 9. 1. k 1 Moi. 5. 1. y 9. 6. Madr. 1. 23. Matt: 19. 4. 1 Kor: 11. 6. Ephes. 4. 24 Kolos: 3. 10 Iakub 3. 9. l Ps. 8. 9 Madr. 9. 2 Syrac: 17. 8. m Matt. 19. 4. Marc: 10. 6 n 1 Moi. 8. 17 9. 1. y 35. 11 o 1 Moi. 9. 3. p Psalm. 104. 14 Psalm. 147. 8 Zach. 10. 1 q 2 Moi. 31. 17 Psalm: 111. 3 Syrac 39. 21 Mar: 7. 37.

ROZDZIAŁ II.

Bog w dźień śiodmy odpoczynął, y on poświęćił. 4 rzeczam z źiemie wychodzącym wzrost dał. 7 człowieká na wyobrażeni swoje stworzywßy. 8 w Ráju go posádźił: 16 z drzewa pewnego owocu jeść zákazał. 22. Małżeństwo święte postánowił.

1 Dokończone są tedy Niebiosá y źiemiá/ y wßystko a woisko ich. 2 Y dokończył b Bog dniá śiodmego dźieła swego ktore uczynił: y odpoczynął w dźień śiodmy/ od wßelkiego dźieła swego/ ktore uczynił. 3 Y błogosłáwił Bog dniowi śiodmemu/ y poświęćił go: yż weń odpoczynął od wßelkiego dźieła swego/ ktore był stworzył Bog/ áby uczynione było.

4 Teć są zrodzenia Niebios y Źiemie gdy były stworzone dniá w ktory uczynił Pan Bog Źiemię y Niebo. 5 Wßelką rozdźkę polną przed tym niż byłá ná Źiemi: y wßelkie źiele polne/ pierwey niż wzeßło: Abowiem nie spuśćił *jeszcze był* dżdżu Pan Bog ná źiemię: Y człowieká nie było ktoryby spráwował źiemię. 6 Ale pára wychodźiłá z źiemie/ ktora odwilżáłá wßystek wierzch Źiemie.

7 Stworzył tedy c Pan Bog człowieká z prochu źiemie/ y nátchnął w oblicze jego dech żywotá: Y stał śię człowiek duszą żywiącą.

8 Násádźił też był Pan Bog sad w Eden/ ná wschod słońcá y postáwił tám człowieká ktorego był stworzył. 9 Y wywiodł Pan Bog z źiemie wßelkie drzewo wdźięczne ná wejrzeniu. Y smáczne ku jedzeniu: Y drzewo żywotá wpośrzodku sádu. Y drzewo wiádomośći dobrego y złego. 10 A Rzeká wychodźiłá z Eden

a I. ochędostwo. b 2 Moi. 20. 11 y 31. 17 5 Moi. 5. 14. y 15. 4 Zyd. 4. 4 c Syrac: 17. 1. 1 Kor: 15. 45

dla odwilżenia Sadu: y z tamtąd dzieliłá się/ ná czterey głowne rzeki. 11 Imię jedney Fison/ tá okrąża wszystkę ziemię Hewilá: gdzie się rodzi złoto. 12 A złoto ziemie oney jest wyborne: Támże jest Bdellion/ y kámień d Onychin: 13 A imię Rzeki drugiey Gihon: Tá okrąża wszystkę ziemię Murzyńską. 14 Imię záś Rzeki trzećiey e Chidekel/ tá płynie ná wschod słońcá ku Assyryiey. A Rzeká czwarta jest Eufrátes. 15 Wziął tedy Pan Bog człowieká/ y postáwił go w sádzie Eden/ áby go spráwował/ y áby go strzegł.

16 Tedy roskazał Pan Bog człowiekowi/ mowiąc/ Zkáżdego drzewá sádu jeść będziesz. 17 Ale z drzewá wiádomośći dobrego y złego/ jeść z niego niebędziesz: ábowiem dniá ktorego jeść będziesz z niego/ śmierćią umrzesz.

18 Rzekł tesz Pan Bog/ f Niedobrze być człowiekowi sámemu/ uczynię mu pomoc/ ktoraby byłá przy nim. 19 A gdy stworzył Pan Bog z ziemie wszelki zwierz polny/ y wszelkie ptástwo niebieskie/ tedy je przywiodł do Adámá/ áby obaczył/ Jákoby je názwáć miał: á jákoby názwał Adam káżdą duszę żywiącą tak áby było Imię jey. 20 Tedy dał Adam imioná wszystkiemu bydłu/ y ptástwu Niebieskiemu/ y wszelkiemu zwierzowi polnemu. Lecz Adámowi niebyłá ználeziona pomoc/ ktoraby przy nim byłá. 21 Tedy przepuśćił Pan Bog twárdy sen ná Adámá/ g y zásnął: y wyjął jedno żebro jego/ y nápełnił ćiáłem miásto niego.

22 Y zbudował Pan Bog z żebrá onego ktore wyjął z Adámá/ Niewiástę/ y przywiodł ją do Adámá. 23 Y rzekł Adam/ h To teraz jest kość z kośći mojich/ y ćiáło z ćiáłá mego: dla tegoż będzie názwáná Mężátką/ bo oná z mężá wzięta jest. 24 Przetoż i opuśći człowiek Ojcá swego y Mátkę swoję/ á przyłączy się do żony swojey/ y będą jednym ćiáłem. 25 A byli oboje nádzy/ k Adam y żoná jego: á niewstydzili się.

d *Syr. 24. 35* e *I. Tygris.* f *Tob. 8. 6.* g *1 Kor. 10. 8* h *3 Kor. 11. 7.* i *Mat. 19. 5. Mar. 10. 7 1 Kor. 6. 16 Efes. 5. 31.* k *1 Moi. 3. 7 Medr. 2. 25*

ROZDZIAŁ III.

Człowiek przez wężá zwiedźiony od Bogá odstał. 8 zacność przystworzoną potyrawszy, łaskę bożą utráćił. 15. Temuż obietnicá o nápráwie przez Chrystusá uczyniona. 22 ná ostátek z Ráju był wygnány.

1 A wąż był chytrzejszy nád wszystkie zwierzętá polne ktore był uczynił Pan Bog: Ten rzekł do niewiásty: tákże to/ że wam Bog rzekł? Nie będźiećie jedli z káżdego drzewá sádu tego? 2 Y rzekłá Niewiástá do wężá/ Z owocu drzewá sádu tego pożywamy. 3 Ale z owocu drzewá ktore jest w pośrzod sádu/ rzekł Bog: Niebędźiećie jedli z niego/ áni śię go dotykáć będźiećie/ byśćie snadź niepomárli. 4 Y rzekł b wąż do Niewiásty: żadnym sposobem śmierćią nie pomrzećie: 5 Ale wie Bog/ że ktoregokolwiek dniá z niego jeść będźiećie/ otworzą śię oczy wásze: á będźiećie jáko Bogowie/ znájący dobre y złe. 6 Widząc tedy Niewiástá/ yż dobre było drzewo ku jedzeniu: á yż było wdźięczne ná wejrzeniu/ á pożądliwe drzewo dla nábyćia umiejętnośći/ c wzięłá z owocu jego/ y jádłá: dałá też y mężowi swemu ktory z nią był/ y on też jadł. 7 Zátym otworzyły d śię oczy oboigá: y poználi że byli nágimi: y zpletli liśćie figowe/ á poczynili sobie zasłony.

8 A WTym usłyszeli głos Páná Bogá chodzącego po sádu z wiátrem dniowym: y skrył śię Adam y żoná jego od oblicza Páná Bogá miedzy drzewá sádu. e

9 Y záwołał Pan Bog Adámá/ 10 y rzekł mu/ Gdźieżeś? Ktory odpowiedźiał/ Głos twoj usłyszałem w sádźie/ y zlękłem śię dla tego żem nági/ y skryłem śię. 11 Y rzekł Bog. ktoż ći pokazał żeś jest nágim? izaliś nie jadł z drzewá onego z ktoregom zákazał tobie/ ábyś nie jadł? 12 Tedy rzekł Adam/ Niewiástá ktoraś mi dał áby byłá zemną/ oná mi dáłá z tego drzewá/ y jadłem: 13 Y rzekł Pan Bog do Niewiásty: Cożeś to uczyniłá? y rzekłá Niewiástá/ f wąż mię zwiodł/ y jádłám.

14 Tedy rzekł Pan Bog do wężá yżeś to uczynił/ przeklętym będźiesz nád wszystkie zwierzętá/ y nád wszyst-

Medr. 2. 2. 2 Kor. 11. 3. b *Jan. 8 44. 2 Kor. 11. 3.* c *Syr. 25. 29 1 Tim. 2. 14.* d *1 Moi. 2. 25* e *Hi VVpośrzod.* f *Objáw. 12. 9.*

kie bestye polne: ná brzuchu twojim czołgáć śię będźiesz: á proch żrzeć będźiesz/ po wszystkie dni żywotá twego. 15 Nieprzyjaźń też położę miedzy tobą y miedzy niewiástą: y miedzy naśieniem twojem/ y miedzy naśieniem jey: To potrze tobie głowę/ á ty mu potrzesz piętę.

16 Y Do Niewiásty rzekł: Obficie rozmnożę boleśći twoje/ y poczęćia twoje: w boleśći rodźić będźiesz dźieći/ g A wola twa poddána będźie mężowi twemu/ á on nád tobą pánowáć będźie. h

17 Zaś rzekł do Adámá: Iżeś usłuchał głosu żony twojey/ á jadłeś z drzewá tego/ o ktorymemći przykazał/ mowiąc/ Nie będźiesz jadł z niego: Przeklęta *będźie* źiemiá dla ćiebie/ w pracy z niey pożywáć będźiesz po wszystkie dni żywotá twego. 18 A *oná* ćiernie y oset rodźić będźie tobie: y będźiesz pożywał źiela polnego. 19 W poćie oblicza twego będźiesz pożywał chlebá: áż śię náwroćisz do źiemie/ gdyżeś z niey wźięty: boś proch/ y w proch śię obroćisz.

20 Y Názwał Adam imię żony swey Ewá/ iż oná byłá Mátką wszystkich żyjących. 21 Y uczynił Pan Bog Adámowi y żenie jego odźienie skorzáne: y oblokł je.

22 Tedy rzekł Pan Bog: Oto Adam stał śię jáko jeden z nas wiedząc dobre y złe: Teraz tedy *wyżenmy go*, by snadź nie źćiągnął ręki swey/ y nie wźiął z drzewá żywotá/ y nie jadł/ y żył by ná wieki.

23 Y Wypuśćił go Pan Bog z sádu Eden ku spráwowániu źiemie z ktorey był wźięty. 24 A *ták* wygnał człowieká: y postáwił ná wschod słońcá sádu Eden Cheruby/ y miecz płomienisty y obrotny ku strzeżeniu drogi *do* drzewá żywotá.

ROZDZIAŁ IV.

Kain z Ablem ofiáry czynią. 4 Bog odrzucił Káiná, á obrał sobie Ablá. 5. Kain rozgniewawszy śię Ablá zábił. 9 Kaźn Káinowa. 17. Potomstwo jego. 25. Vrodzenie Sethá y Enosá

1 Potym Adam poznał Ewę żonę swoję/ ktora poczęłá y porodźiłá Káijná/ y rzekłá: Otrzymáłám 2 mężá od Páná. a Y porodźiłá záśię brátá jego Ablá: y był Abel pásterzem owiec/ á Káin był rolnikiem.

3 Y stáło śię po wielu dni/ iż przyniosł Káin z owocu źiemie ofiárę Pánu. 4 Tákże y b Abel przyniosł z pierworodnych trzod swojich y z tłustośći jch/ y wejrzał Pan ná Ablá y ná ofiárę jego. 5 Ale ná Káiná y ná ofiárę jego nie wejrzał/ y rozgniewał śię Káin bárzo/ y spádłá twarz jego. 6 Tedy rzekł Pan do Káijná: Przeczżeś śię zápalił *gniewem*? á czemu spádłá twarz twojá? 7 Azaż jeśli dobrze czynić będźiesz nie będźiesz wywyższon? á jeśli nie będźiesz dobrze czynił, we drzwiách grzech leży. A do ćiebie chuć jego *będźie*, á ty nád nim pánowáć będźiesz.

8 Y rozmawiał Káin z Ablem brátem swojm: Y stáło śię gdy byli ná polu/ że powstał Kajin ná Ablá brátá swego/ y zábił go. c

9 Y rzekł Pan do Kajiná; Gdźież jest Abel brát twoj? ktory odpowiedźiał/ Niewiem/ Izalim ja strożem brátá mego? 10 Y rzekł *Bog* Cożeś uczynił? Głos krwie brátá twego woła do mnie z źiemie. d 11 Teraz tedy przeklętym będźiesz ná źiemi/ ktora otworzyłá ustá swe/ áby przyjęłá krew e brátá twego z ręki twojey. 12 Gdy będźiesz spráwował źiemię) nie wyda więcey mocy swey tobie/ tuláczem y biegunem będźiesz ná źiemi. 13 Tedy rzekł Kajin do Páná. Większa jest nieprawość mojá/ niżby mi ją odpuśćić miano. 14 Oto mię dźiś wyganiasz z oblicza tey źiemie/ á przed twarzą twoją skryję śię/ y będę tułaczem y biegunem ná źiemi: y stánie śię *że* ktokolwiek mię znajdźie/ zábije mię. 15 Y rzekł mu Pan/ Záiste ktobykolwiek zábił Kaijná/ śiedmioráką odnieśie pomstę. Y włożył Pan ná Kaijná piątno/ áby go nie zábijał/ ktobygokolwiek ználázł.

16 Tedy odszedł Káijn od oblicza Páńskiego/ y mieszkał w źiemi 17 Nod/ ná wschod słońcá od Eden. Y poznał Káijn żonę swą ktora poczęłá y porodźiłá Enochá: y zbudował Miásto/ y názwał imię miástá tego/ imieniem syná swego/ Enoch.

g *H. Do niego będźie chuć twoiá.*
h *1 Kor: 14. 34*

a. *A. z Pánem. T. Zá łáską y pomocą Bożą.*
b *Zyd: 11. 4*
c *Madr. 10. 3 Matt. 23. 35 1 Ian: 3. 12 Iudas v. 11.*
d *Zyd: 12. 24*
e *1 Moi. 9. 25*

[18] Y urodził śię Enochowi Irád / á Irád spłodził Máwiáelá / á Máwiáel spłodził Mátusáelá / á Mátusáel zpłodził Lámechá. [19] Y pojął sobie Lámech dwie żenie: imię jedney / Adá: á imię drugiey / Sellá. [20] Tedy urodźiłá Ada Jáválá / ktory był Ojcem mießkájących w namjećiech, y pásterzow. [21] A imię brátá jego było Jubál / ktory był Ojcem wßystkich gráiących ná Arfie y ná muzyckiem naczyniu. [22] Sellá też urodźiłá Tubálkájiná / rzemieśniká wßelkiey roboty / od miedźi y od żelázá. A śiostrá Tubálkájinowá / byłá Noemá. [23] Tedy rzekł Lámech żonom swym Adźie y Selli / słuchajćie głosu mego żony Lámechowe: Posłuchajćie słow mojich / zábił bym ja mężá ná zránienie meje: y młodźieńcá / ná śinośc moię. [24] Jeślić śiedmkroć mśćić śię będą zá Kajiná / tedyć zá Lámechá śiedmdźieśiąt y śiedm kroć.

[25] Y poznał jeßcze Adam żonę swą / ktora urodźiłá syná y názwáłá imię jego Set: *mowiąc* Dał mi Bog inne potomstwo miásto Ablá, ktorego zábił Káin. [26] Setowi też urodźił śię syn / y názwał imię jego Enos. Ná ten czás poczęto wzywáć imienia Páńskiego.

ROZDZIAL V.

Zywot Adámow, y potomstwá jego po nim, áż do Noegō.

[1] Tećsą kśięgi rodzájow Adámowych w dźień ktorego stworzył Bog człowieká: ná podobieństwo Boże uczynił go. [2] Mężczyznę y niewiástę a stworzył je: y błogosłáwił jim / y názwał imię jich / Człowiek, w dźień ktorego są stworzeni. [3] Y żył Adam sto y trzydźieśći lat / y spłodźił *syna* ná podobieństwo swoje / *y* ná wyobráżenie swoje / y názwał imię jego Set. [4] Y było dni Adámowych po spłodzeniu b Setá ośm set lat / y spłodźił Syny y corki: [5] A *ták* było wßystkich dni Adámowych ktorych żył dźiewięć set lat y trzydźieśći lat / y umárł.

a 1.Moi. 1. 26. y.9.6 Mądr. 2. 24 Syrac. 17. 4

b 1.Kron 1. 1

[6] A Set żył sto lat y pięć lat / y zpłodźił Enosá. [7] Y żył Set po spłodzeniu Enosá / ośm Set lat y śiedm lat / y spłodźił Syny y Corki. [8] Y było wßystkich dni Setowych dźiewięć set lat y dwánáśćie lat / y umárł.

[9] A Enos żył dźiewięćdźieśiąt lat / [10] y zpłodźił Kenáná. Y żył Enos po zpłodzeniu Kenáná / ośmset lat y piętnaśćie lat / y zpłodźił Syny [11] y Corki. Było tedy wßystkich dni Enosowych dźiewięć set lat y pięć lat / y umárł.

[12] KEnán też żył śiedmdźieśiąt lat / [13] y zpłodźił Máháláleelá. Y żył Kenán po zpłodzeniu Máháláleelá ośmset lat y czterdźieśći lat / y zpłodźił Syny y Corki. [14] Było tedy wßystkich dni Kenánowych dźiewięćset y dźieśięć lat / y umárł.

[15] A Máháláleel żył ßeśćdźieśiąt y [16] pięć lat / y zpłodźił Járedá. A po zpłodzeniu Járedá / żył Máháláleel ośmset lat y trzydźieśći lat / [17] y zpłodźił Syny y Corki. Y było wßystkich dni Máháláleelowych ośmset dźiewięćdźieśiąt y pięć lat / y umárł.

[18] ZYł też Járed sto ßeśćdźieśiąt y [19] dwie lećie / y zpłodźił Enochá. Y żył Járed po zpłodzeniu Enochá ośmset lat / y zpłodźił Syny y Corki. [20] Y było wßystkich dni Járedowych dźiewięć set ßeśćdźieśiąt y dwie lećie / y umárł.

[21] A Enoch żył ßeśćdźieśiąt c lat y [22] pięć y zpłodźił Mátusálemá. Y chodźił Enoch z Bogiem po zpłodzeniu Mátusálemá trzy stá lat / y zpłodźił [23] Syny y Corki. Y było wßystkich dni Enochowych trzystá ßeśćdźieśiąt y pięć lat. [24] Y chodźił Enoch z Bogiem / á nie było go *więcey*, bo go wźiął Bog.

c Syrac. 44. 15. Hebr: 11.5 Iuda 14.

[25] Y Żył Mátusalem sto ośmdźieśiąt y śiedm lat y zpłodźił Lámechá. [26] Y żył Mátusalem po zpłodzeniu Lámechá śiedm set ośmdźieśiąt lat y dwie lećie / y zpłodźił Syny y Corki. [27] Y było wßystkich dni Mátusálemowych / dźiewięć set ßeśćdźieśiąt y dźiewięć lat / y umárł.

[28] A Lámech żył sto ośmdźieśiąt y dwie lećie y zpłodźił Syná. [29] Y názwał imię jego Noe / mowiąc: Ten nas poćießy z prace nászey / y z roboty rąk nászych / z strony źiemie /

ktorą d Pan przeklnął. 30 Potym żył Lámech po zpłodzeniu Noego/ pięćset dziewięćdziesiąt lat y pięć/ y zpłodził Syny y Corki. 31 Y było wszystkich dni Lámechowych śiedmset śiedmdziesiąt y śiedm lat/ y umárł. 32 A Gdy było Noemu pięćset lat/ zpłodził Noe Semá/ Chámá/ y Jáphetá.

d 1 Moi. 5. 27

Rozdzial VI.

Bog grzechámi obrażony potopem świat gubi: 4 Noemu Korab budowáć każe. 18. Dla záchowánia onego sámego, czeladki jego, y innych rzeczy żywiących.

1 Y Stáło śię gdy śię ludźie poczęli rozmnażáć ná ziemi/ á Corki śię jim zrodziły. 2 Ze widząc synowie Boży Corki ludzkie/ yż były piękne/ bráli je sobie zá żony/ ze wszystkich ktore sobie upodobáli. 3 Y rzekł Pan: Nie będźie śię a wádźił duch moi z człowiekiem ná wieki/ gdyż jest ćiáłem: y będą dni jego sto y dwádźieśćiá lat. 4 A byli obrzymowie ná ziemi wone dni/ náwet y potym gdy weszli synowie Boży do corek ludzkich/ rodźiły im *Syny*, A ćić są mocárze ktorzy od wieku *byli* mężowie sławni.

a 2 Piot: 3. 18

b 1 Moi: 8. 21 Matt. 15. 19 1 Krol: 18. 3.

5 A Widząc Pan/ że wielka byłá złość ludzka ná ziemi/ á wszystko zmyślánie b myśli serca ich tylko złe było powszystkie dni. 6 Záłował Pan że uczynił człowieká ná ziemi/ y bolał w sercu swym. 7 Y rzekł Pan/ wygłádzę człowieká ktoregom stworzył z oblicza ziemie/ od człowieká aż do bydlęćiá/ áż do gádźiny/ y áż do ptástwá niebieskiego: bo mi żal żem je uczynił. 8 Ale Noe ználazł łáskę w oczách Páńskich.

c Syrac. 44. 17 2 Piot: 2. 5 1 Moi: 5. 22.

9 Teć są rodzáje Noego: c Noe mąż spráwiedliwy doskonáłym był zá wieku swego: z Bogiem d chodźił Noe: 10 Y zpłodźił Noe trzech synow/ Semá/ Chama/ Jáfetá. 11 Ale źiemiá popsowáłá śię byłá przed Bogiem: y nápełniłá śię niepráwośćią. 12 Tedy wejrzał Bog ná źiemię/ á oto popsowána byłá: (ábowiem zepsowáło było wszelkie ćiáło drogę swoję ná ziemi.) 13 Y rzekł Bog do Noego: Koniec wszelkiego ćiáłá przyszedł przed oblicze moje/ bo nápełniona jest źiemia niepráwośćią od oblicza ich: przetoż je wytrácę z źiemią. 14 e Uczyń sobie f Korab z drzewá Gofer: przegrody poczynisz w Korabiu/ y oblejesz go wewnątrz y zewnątrz smołą. 15 A uczynisz go ná ten *kształt*: Trzystá łokiet *łokćie* długość Korabiá: pięćdźieśiąt łokiet szyrokość jego/ á trzydźieśći łokiet wysokość jego. 16 Okno uczynisz w Korabiu: á ná łokieć wywiedźiesz je wzwyż/ y drzwi Korabiu w boku jego postáwisz: piętrá spodnie wtore y trzećie uczynisz wnim. 17 A ja oto/ ja przywiodę Potop wod ná źiemię ku wytráceniu wszelkiego ćiáłá/ w ktorym jest duch żywotá pod Niebem: wszystko cokolwiek jest ná źiemi pozdycha. 18 Ale z tobą postánowię przymierze moje: Y wnidźiesz do Korabiá/ ty y synowie twoji/ y żoná twojá/ y żony synow twojich z tobą. 19 Y ze wszech zwierząt wszelkiego ćiáłá/ po dwoigu ze wszech wprowádźisz do Korabiá/ áby żywo záchowáne były z tobą: sámiec y sámicá będą. 20 Z ptástwá według rodzáju jego/ y z bydłá według rodzáju jego/ y z wszelkiey gádźiny źiemskiej według rodzáju jey/ po dwoigu z káżdego *rodzáju* wnidą z tobą/ áby żywe zostáły. 21 A ty weźmiesz z sobą wszelkiego pokarmu ktory śię jeść godźi á zbierzesz do śiebie/ y będźie tobie y onym ná pokarm. 22 Y uczynił Noe według wszystkiego/ jáko mu roskazał Bog ták uczynił.

d T. żył według woli Bożey, jego śię bojąc.

e 1. Z ziemie f Zyd: 11: 7

Zyd: 11. 18

Rozdzial VII.

Noe z ośmią dusz y z zwierzęty według roskazánia Páńskiego do Korábiá wchodźi. 10, 17. Potopu czás y sposob.

1 Y rzekł Pan do Noego/ wnidź ty y wszystek dom twoy do Korabiá: bom ćię a widźiał spráwiedliwym przed obliczem mojem w narodźie tym. 2 Z káżdego bydlęćia czystego weźmiesz z sobą śiedmioro á śiedmioro: sámcá y sámicę jego/ ále z zwierząt nieczystych po dwojgu: sámcá y sámicę jego. 3 Tákże z ptástwá niebieskiego śiedmioro á śiedmioro/ sámcá y sámicę/ áby ży-

a Syrac: 44. 17 2 Piot. 2. 5

we záchowáne było naśienie ná wſzytkiey ziemi. 4 Abowiem jeſzcze po śiedmi dniách ſpuſzczę deſzcz ná ziemię przez czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy/ y wygłádzę wſzyſtko ſtworzenie/ ktorem uczynił/ z oblicza ziemie.

5 Uczynił tedy Noe według wſzyſtkiego jáko mu był Pán roſkazał. 6 A Noemu było ſześć ſet lat/ gdy przyſzedł Potop wod ná ziemię. 7 Y wſzedł Noe/ y ſynowie jego/ y żoná jego y żony ſynow jego z nim do Korabiá/ dla potopu wod. 8 b Z zwierząt też czyſtych/ y z zwierząt ktore niebyły czyſte / y z ptáſtwá y ze wſzyſtkiego co śię płaza po ziemi. 9 Po parze weſzło do Noego do Korabiá/ *to jeſt* ſámiec y ſámicá: jáko był roſkazał Bog Noemu. 10 Y ſtáło śię po śiedmi dniách / yż wody potopu przyſzły ná ziemię.

11 Roku ſześćſetnego wieku Noego/ mieśiącá wtorego / śiedmnaſtego dniá *tegoż* mieśiącá/ wtenże dzień przerwáły śię wſzyſtkie zrzodłá przepáśći wielkiey/ y okná Niebieſkie otworzyły śię. 12 Y padał deſzcz ná ziemię czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy. 13 Onegoż dniá wſzedł Noe y Sem y Chám y Jáphet Synowie Noego y Żoná Noego/ y trzy żony ſynow jego z nim do Korabiá. 14 Oni y wſzelki zwierz według rodzáju ſwego / y wſzelkie bydlę według rodzáju ſwego / y wſzelka gádzina płazájąca śię po ziemi według rodzáju ſwego/ y wſzyſtko latájące według rodzáju ſwego/ y wſzelki ptak/ y wſzelka rzecz ſkrzydláſta. 15 A ták weſzło do Noego w Korab po parze z kázdego ćiáłá w ktorym *był* Duch żywotá. 16 A ktore weſzły : ſámiec y ſámica z kázdego ćiáłá weſzły/ jáko mu Bog roſkazał. Y zámknął Pan zá nim.

17 Był tedy potop przez czterdzieśći dni ná ziemi / y wezbráły wody/ y podniosły Korab/ y był podnieśiony od ziemie. 18 Y wzmogły śię wody / á wezbráły bárzo nád ziemią/ y pływał Korab po wodách. 19 Tedy śię wody wzmogły náder bárzo nád ziemią/ y okryły śię wſzyſtkie gory wyſokie/ ktore *były* pod wſzyſtkim Niebem. 20 Piętnáśćie łokći wzwyſz wezbráły wody / gdy były okryte gory. 21 Záginęło tedy wſzelkie ćiáło rucháiące śię ná ziemi / y z ptakow / y z bydłá / y z zwierząt/ y z wſzelkiey gádziny płazájącey śię po ziemi / y wſzyſcy ludzie. 22 Wſzyſtko ktorego tchnący duch żywotá *był* w nozdrzách jego/ ze wſzyſtkiego co ná ſuſzy było/ pomárło. 23 Ták wygłádził BOG wſzyſtko ſtworzenie ktore *było* ná ziemi/ od człowieká áż do bydlęciá / áż do gádziny / y áż do ptáſtwá niebieſkiego/ wygłádzone ſą z ziemie/ y zoſtał tylko Noe/ y ktorzy z nim byli w Korabiu. 24 c Y trwáły wody nád ziemią ſto y pięćdźieśiąt dni.

b *Matt.* 24. 37. *Luka:* 27. 26 1 *Piot.* 3. 20

c *Mądr* 10. 4 *Syrac:* 30. 28 2 *Piot:* 2. 5

Rozdział VIII.

Wſpomniawſzy Bog ná Noego z ziemie oſuſzył 15 Noe wyſzedſzy z Korabiá ze wſzyſtkim 20 Bogu ofiary ſprawuje.

1 Wſpomniał Bog ná Noego y ná wſzyſtkie zwierzętá / y ná wſzyſtko bydło / ktore *było* z nim w Korabiu : y przywiodł Bog wiátr ná ziemię á záſtánowiły śię wody. 2 Y záwárte ſą zrzodłá przepáśći / y okná niebieſkie: á zahámowány jeſt deſzcz z niebá. 3 Y wrociły śię wody z wirzchu ziemie idąc y wracájąc śię: y opádły wody po ſkończeniu ſtá y pięćidzieśiąt dni.

4 Y Odpoczynął Korab mieśiącá śiodmego/ śiedmnaſtego dniá *tegoż* mieśiącá / ná gorách Arárád. 5 A wody ćiekáły y opadáły/ áż do dźieśiątego mieśiącá: Dźieśiątego *bowiem* mieśiącá / pierwſzego dniá okazáły śię wierzchy gor. 6 Y ſtáło śię po ſkończeniu czterdzieſtu dni/ otworzył Noe okno Korabiá/ ktore był uczynił. 7 Y wypuśćił kruká : ktory tám y ſám latájąc/ záśię śię wracał/ áż oſchły wody ná ziemi.

8 Potym wypuśćił gołębicę od śiebie: áby obaczył jeśli opádły wody z wirzchu ziemie. 9 Ale nienálazſzy gołębicá odpoczynienia ſtopie nogi ſwojey wroćiłá śię do niego do Korabiá: jeſzcze bowiem wody *były* po wſzyſtkiey ziemi : Y

wyćiągnąwszy/ rękę swoję wziął ją/ y wniosł ją do śiebie do Korabiá. 10 A poczekawszy jeszcze drugie śiedm dni/ powtore wypuśćił gołębicę z Korabiá. 11 Y wroćiłá śię do niego gołębicá pod wieczor: á oto rozdzką oliwy urwáną w uśćiech jey/ á ták poznał Noe że opádły wody zwierzchu ziemie. 12 Y czekał jeszcze drugie śiedm dni/ y wypuśćił gołębicę: ktora śię więcey niewroćiłá do niego.

13 Ystáło śię sześć setnego y pierwszego roku/ miesiącá pierwszego/ *dniá* pierwszego/ oschły wody z ziemie: y zjął Noe przykryćie Korabiá/ á ujrzał że oschł wierzch ziemie. 14 A miesiącá wtorego/ dwudziestego śiodmego dniá *tegoż* miesiącá/ oschłá ziemiá.

15 Y Rzekł Bog do Noego: mowiąc: 16 Wynidź z Korabiá/ ty y żoná twojá/ y Synowie twoi y żony synow twojich ztobą. 17 Wszystkie zwierzętá ktore *są* z tobą/ z wszelkiego ćiáłá/ z ptástwá y z bydłá/ y z wszelkiej gádźiny płazájącey śię po ziemi/ wywiedź zsobą a niech śię rozpłádzáją ná ziemi/ y a niech rostą/ y rozmnázają śię ná ziemi. 18 Y wyszedł Noe/ y synowie jego/ y żoná jego/ y żony synow jego znim. 19 Wszelkie zwierzę/ wszelka gádźiná/ y wszelkie ptástwo/ wszystko co śię płaza po ziemi według rodzájow swojich/ wyszły z Korabiá.

20 Zátym zbudował Noe ołtarz Pánu/ y wziął zkáżdego bydłá b czystego/ y zkáżdego ptástwá czystego/ y offiárował cáłopalenia ná ołtarzu onym. 21 Y záwoniał Pan wonnośći w dźięczney/ y rzekł Pan w sercu swym: Nie będę więcey przeklinał ziemie dla człowieká: ábowiem myśl serca człowieczego c złá *jest* od młodośći jego/ nie zátrácę więcey wszystkiego co żyje/ jákom *teraz* uczynił. 22 A poki ziemiá trwáć będźie śiew y żniwo/ y źimno/ y gorąco/ y láto/ y źimá/ y dźień/ y noc d nie ustáną.

a 1 Mo 1. 22 9. v. 1

b 3 Moj 11. 1.

c 1 Mo 6. 5 Matt. 15. 19

d Ierem 33. 2.

Rozdział IX.

Bog Noemu y potomstwu jego błogosłáwi. 8 y wieczne znim przymierze utwierdza. 20 Z Noego gdy śię upił winem, jeden z synow pośmiewa śię: á drudzy go okrywáją. 29 Noe umárł.

1 Y Błogosłáwił Bog Noego/ y Syny jego/ y rzekł im: rozradzájćie śię/ y rozmnażajćie śię/ y nápełniajćie ziemię. 2 A strách wász y bojaźń wászá będźie nád wszelkim zwierzęćiem ziemie: y nád wszystkim ptástwem niebieskim: y nád wszystkim co śię rucha ná ziemi: y nád wszystkiemi rybámi morskimi/ w rękę wásze podáne są. 3 Wszystko co śię rucha/ y co żyje/ wam będźie ná pokarm/ jáko járzynę b źieloną/ dałem wam to wszystko. 4 Wszákże mięsá z duszą c jego/ *ktora jest* krew jego/ jeść nie będźiećie. 5 A zájiste krwie wászey/ dusz wászych szukáć będę/ z ręki d káżdey bestyji szukáć jey będę: tákże z ręki człowieczey/ z ręki káżdego brátá jego będę szukał dusze człowieczey. 6 e Kto wyleje krew człowieczą/ przez człowieká krew jego wylána będźie: bo ná wyobráżenie Boże uczynion jest człowiek. 7 A wy f rozradzájćie śię y rozmnażajćie śię/ rozpładzajćie śię ná ziemi/ y mnożćie śię ná niey.

8 Tedy rzekł Bog do Noego y do Synow jego znim/ mowiąc: 9 A ja/ Oto ja stánowię przymierze moje zwámi/ y znaśieniem wászem po was. 10 Y zkáżdą duszą żywiącą ktora *jest* z wámi: w ptástwie/ w bydle/ y wkáżdem zwierzęćiu ziemie *ktore są* z wámi/ ze wszystkich co wyszły z Korabiá/ *aż* do káżdego zwierzęćiá *ná* ziemi. 11 Y postánowię g przymierze moje zwámi: á nie będźie zátrácone więcey wszelkie ćiáło wodámi potopu: y nie będźie więcey potop ná skáżenie ziemie. 12 Tedy rzekł Bog/ To *jest* znák przymierza/ ktory ja dawam między mną y między wámi/ y między káżdą duszą żywiącą ktora jest zwámi/ w rodzáje wieczne. 13 Łuk moj h położyłem ná obłoku/ ktory będźie *ná* znák przymierza między mną/ y między ziemią. 14 Y stánie śię gdy wzbudzę i ćiemny obłok nád ziemią: á ukaże śię łuk ná obłoku: 15 Ze wspomnię ná przymierze moje/ ktore *jest* między mną y między wámi: y między káżdą duszą żywiącą w káżdem ćiele: y nie będą

1 Moj. 22. 28 y. 8. 17.

b 1 Moj 1. 29

c 3 Moj. 17. 14

d 2 Moj: 21. 28

e Matt: 26. 52 Objaw 13. 10

f 1 Moj: 1. 28 y. 8. 17

g Isaj: 54. 9

h Syrac. 43. 12

i Syrac: 43. 11

wiecey wody ná potop/ ku wytráceniu wszelkiego ćiáłá. Bedźie tedy łuk on ná obłoku/ y wejrzę nań/ ábym wspomniał ná przymierze wieczne/ miedzy Bogiem y miedzy wszelką duszą żywiącą w káżdem ćiele/ ktore jest ná ziemi. 17 Zátem rzekł Bog do Noego: Tenći jest znák przymierza/ ktorem postánowieł miedzy mną/ y miedzy wszelkiem ćiáłem ktore jest ná ziemi.

18 A Byli Synowie Noego ktorzy wyszli z Korabiá Sem/ y Chám/ y Jáfet: á Chám jest Ojcem Chánáán. 19 Ci trzej są synowie Noego/ przez ktore śię nápełniłá ludem wszystká ziemiá.

20 TEdy Noe począł uprawiáć ziemię/ 21 y násádźił winnicę. Potem pił wino: á upiwszy śię/ odkrył śię/ w námiećie swojm. 22 A ujrzawszy Chám Oćiec Chánáánow nágość Ojcá swego/ oznájmił to dwiemá bráći swey ná dworze. 23 Tedy wźiąwszy Sem y Jáfet száte/ á włożywszy ją obá ná rámioná swe/ szli wspák/ y zákryli nágość Ojcá swego: á oblicza ich odwrocone były, że nágośći Ojcá swego niewidźieli. 24 A ocućiwszy śię Noe z winá swego/ gdy śię dowiedźiał co mu uczynił Syn jego młodszy/ 25 Rzekł: Przeklęty Chánáán/ sługą sług bráći swojej bedźie. 26 Rzekł też: Błogosłáwiony Pan Bog Semow/ á niech bedźie Chánáán sługą ich. 27 Niech rozszerzy Bog Jáfetá/ y niech mieszka wnámiećiech Semowych/ á niech bedźie Chánáán sługą ich.

28 Y żył Noe po potopie trzysta lat/ y piećdźieśiąt lat. 29 Y było wszystkich dni Noego/ dźiewięć set lat/ y piećdźieśiąt lat/ y umárł.

ROZDZIAL X.

Rozrodzenie Synow Noe o 2 Iáphetá, 6 Chámá, 21 Semá: y mieszkánie ich po roznych Kráiách świátá.

1 TEć są rodzáje Synow Noego/ Semá/ Chámá/ y Jáfetá/ ktorym śię národźiło Synow po potopie. 2 Synowie Jáfetowi/ Gomer y Mágog/ y Mádái/ y Jáwán/ y Tubal/ y Mesech/ y Tiras. 3 A Synowie Gomerowi/ Aschenaz y Rifát/ y Thogormá. 4 A Synowie Jáwánowi Elisá/ y Thársis/ Cithim y Dodanim. 5 Od tych rozdźielone są wyspy narodow po swych źiemiách: káżdy według jezyká swego/ według pokolenia swego/ wnárodźiech swojich.

6 A Synowie Chámowi b Chus y Misráim/ y Put/ y Chánáán: 7 Synowie záś Chusowi Sebá/ y Hewilá/ y Sábtáh/ y Regmá/ y Sábtáchá. A synowie Regmy Sebá y Dedán. 8 A Chus zpłodźił Nemrodá/ ktory począł być możnym ná ziemi. 9 Ten był możnym myśliwcem przed obliczem Páńskiem/ przetoż śię mowi/ jáko Nemrod możny myśliwiec przed Pánem. 10 A początek Krolestwá jego był Babel/ y Erech c y Achád y Chálne wźiemi Sennáár. 11 Z tey ziemie wyszedł Assur/ y zbudował Niniwen/ y Rehobot miásto/ y Chále. 12 Tákże Resen/ miedzy Niniwen y miedzy Cháleto miásto jest wielkie. 13 Misráim też zpłodźił Ludimá/ y Hánánimá/ y 14 Laubimá y Neftuhimá. Y Pátrusimá/ y Chasluchima/ (z ktorych poszli Philistynowie/) y Káphtorymá. 15 Chánáán też zpłodźił Sydoná pierworodnego swego/ 16 y Chethá. Y Jebusá/ y Amorrá/ y Gergesá. 17 Y 18 Chewá/ y Archá/ y Simá. Y Arádá/ y Samárá/ y Chámátá/ zkąd śie potym rozrodźiły domy Chánánejczykow. 19 A gránice Chánánejskie były od Sydonu idąc do Geráry/ áż do Gázy/ áż wnidźiesz do Sodomy y Gomorry/ y Adámy/ y Seboimá/ áż do Lázy. 20 Ci są Synowie Chámowi w fámiliách swych/ w jezykách swych/ w ziemiách swych/ w narodźiech swych.

21 A Semowi/ Ojcu wszystkich synow Heberowych/ brátu Jáfetá stárszego urodźili śię synowie. 22 Synowie Semowi Elám d y Assur/ y 23 Arfácksách/ y Lud/ y Arám. Synowie záś Arámowi Hus y Hul/ y Geter y Mesch. 24 Arfáchsád záś zpłodźił Selechá á Selech spłodźił 25 Heberá. A Heberowi urodźili śie dwá Synowie: imię jednemu Fáleg/ iż zá dni jego rozdźielona jest źiemiá: á imię brátá jego Jektan. 26 Je-

k 1 Moj. 10. 32

1 Kron. 2. 5

b 1 Kron 1. 8

c 1 Moj. 11. 9

d 1 Kron 1. 17.

kan też zpłodził Elmodádá/ y Sáleфá/ y Hásármotá/ y Járechá. 27 Y Adorámá y Vzdlá/ y Deklá. 28 Y Hebdlá/ y Abimáieá/ y Schebájá. 29 Y Ofirá/ y Hewilá/ y Jobábá/ ći wszyscy są Synowie Jektánowi. 30 A było mieszkánie ich od Meschá idąc/ do Sefár gory ná Wschod słońcá. 31 Cić są Synowie Semowi w domiech swych/ w język4ch swych/ w ziemiách swych w narodźiech swych. 32 Teć są domy Synow Noego/ według pokolenia ich/ y w narodźiech ich/ y od nich rozdźielone są narody ná ziemi po potopie.

1 Moj. 9. 19

Rozdział XI.

Potomstwo Noego gdy Babel wieżę budowało, 5 Bog im języki pomieszał. 8 Y po świecie je rozprosził, 10 Rodzai Semá aż do Abráhámá. 31 Drogá Tárego z Abrámem z Vr Chaldejskiego do ziemie Chánánejskiey. 32 Smierć Tárego.

1 A Byłá wszytká ziemiá jednego języká/ y jedney mowy. 2 Y stáło śię/ gdy wyszli od wschodu *słońcá* náleźli rowninę w ziemi Senáár/ y mieszkáli tám. 3 Y rzekł jeden do drugiego: Nuże náczyńmy cegły/ y wypalmy ją ogniem: y mieli cegłę miásto kámienia/ á glinę iłowátą mieli miásto wapná. 4 Potym rzekli/ Nużesz/ zbudujmy sobie miásto/ y wieżą/ ktoreyby wierzch *doś*ięgał do niebá/ á uczyńmy sobie imię/ byśmy śię snadź nie rozproszyli po oblicżu wszystkiey ziemie. 5 Tedy Pan zstąpił áby oglądał miásto ono/ y wieżą ktorą budowáli synowie ludzcy. 6 Y rzekł Pan/ Oto lud jeden y język jeden tych wszystkich: á toć *est* záczęćie dźiełá ich/ á teraz niezábroni im nikt wszystkiego co zámyślili uczynić. 7 Przetoż zstąpmy á pomieszajmy tám język ich/ áby jeden drugiego języká niezrozumiał. 8 A ták rozproszył je Pan z támtąd po oblicżu wszystkiey ziemie: y przestáli budowáć/ miástá onego. 9 Przetoż nazwał imię jego Babel: iż tám pomieszał Pan język wszystkiey ziemie: y ztámtąd rozproszył je Pan po oblicżu wszystkiey ziemie.

Madr. 10. 5

5 Moj. 32. 8.

10 Teć są rodzáje Semowe: Sem gdy miał sto lat zpłodził Arfáchsádá/ we dwie lećie po potopie. 11 Y żył Sem po zpłodzeniu Arfáchsádá pięć set lat/ y zpłodził syny y Corki.

1 Kron. 1. 17

12 A Rfáchsád też żył trzydźieśći y pięć lat/ y zpłodził Sálego. 13 Y żył Arfáchsád po zpłodzeniu Sálego czterystá lat/ y trzy látá/ y zpłodził Syny y Corki.

14 S Ale záś żył trzydźieśći lat/ y zpłodził Heberá: 15 Y żył Sále po zpłodzeniu Heberá/ czterystá lat y trzy látá/ y zpłodził Syny y Corki.

16 Y Żył Heber trzydźieśći lat y cztery y zpłodził Pelego. 17 Żył też Heber po zpłodzeniu Pelegá/ czterystá lat y trzydźieśći lat/ y zpłodził Syny y Corki.

1 Kron. 1. 25

18 Żył też Peleg trzydźieśći lat y zpłodził Rehu. 19 Y żył Peleg po zpłodzeniu Rehu dwieśćie lat y dźiewięć lat/ y zpłodził Syny y Corki.

20 T Akże Rehu żył trzydźieśći lat y dwie/ y zpłodził Sárugá. 21 Y żył Rehu po zpłodzeniu Sáruga dwieśćie lat y śiedm lat/ y zpłodził Syny y Corki.

22 S Arug záś żył trzydźieśći lat/ y zpłodził Náchorá. 23 Y żył Sárug po zpłodzeniu Náchorá dwieśćie lat/ y zpłodził Syny y Corki.

24 T Akże Náchor żył dwádźieśćiá y dźiewięć lat/ y zpłodził Tárego. 25 Y żył Náchor po zpłodzeniu Tárego sto lat y dźiewiętnaśćie lat/ y zpłodził Syny y Corki.

26 Y Żył Táre śiedmdźieśiąt lat/ y zpłodził Abrámá/ Náchorá y Háráná.

27 A Teć są rodzáje Tárego/ Táre zpłodził Abrámá/ Náchorá/ y Háráná. Hárán záś zpłodził Lotá. 28 Y umárł Hárán przed oblicżem Tárego Ojcá swego w ziemi národzenia swego/ w Vr Chaldejskim. 29 Y pojęli Abrám y Náchor sobie żony: imię żony Abrámowey *było* Sárái á imię żony Náchorowey Melchá/ Corká Háráná/ Ojcá Melchy/ y Ojcá Jeschy. 30 A byłá Sárái niepłodna/ y niemiáłá dźiatek: 31 Wźiął tedy Táre Abrámá Syná swego/ y Lotá syná Háránowego wnuká swe-

Iosu. 24. 2

1 Kron. 1. 26

Ios. 24 v. 2

Neh. 9. 7

go/ y Sárái niewiastkę swoję/ żonę Abrámá Syná swego: y wyßli zpołu z Vr Cháldejskiego/ áby ßli do ziemie Chánánejskiej: á przyßli áż do Cháránu/ y mießkáli tám. 32 Y było dni Tárego dwieście lat y pięć lat/ y umárł Táre w Háránie.

[Iudic. 5.7. Neh. 9 v 7. Dzie. 7.4]

Rozdzial XII.

Abrám ná roskazánie Páńskie z oczyzny wyszedszy do ziemie Chánáán przyszedł, 7 Bog mu ją y potomstwu jego obiecał. 10. Tenże przed głodem uchodzi do Aegiptu. 14 gdzie mu Sárę wzięto y przywrocono.

1 Y rzekł Pan do Abrámá. Wynidź z ziemie twey/ y od rodziny twoiey y z domu Ojcá twego/ do ziemie ktorąć pokażę. 2 A uczynię ćię w narod wielki/ y będęć abłogosłáwił/ y uwielbię imię twoje / y będzieß błogosłáwieństwem. 3 Y będę błogosławił błogosłáwiącym tobie : á przeklinájące ćię/ przeklináć będę: y będą błogosłáwione w tobie wßystkie narody ziemie. b

[a Dziej. 7. 3 Zyd. 11 v 8. b 1 Moj. 28. 14 y 22. 18 y 26. 4 Dziej. 3. 25. Galat. 3. 8 Zyd 11. 8]

4 Tedy wyßedł Abrám jáko mu roskazał Pan. Poßedł też z nim y Lot. A było Abrámowi śiedmdziesiąt lat y pięć lat / gdy wyßedł z Háránu. 5 Wziął też Abrám Sárai żonę swoję/ y Lotá syná brátá swego / y wßystkę swą máiętność/ ktorey nábyli: y duße ktorych nábyli w Háránie: y wyßli áby ßli do ziemie c Kánánejskiey/ y przyßli do ziemie Kánánejskiey. 6 Tedy przeßedł Abrám ziemię onę áż do miejscá Sychem/ y áż do rowniny Morech/ á Kánáneyczyk ná ten czás był w oney ziemi.

[c 1 Moj. 14. 15]

7 Y ukazał śię Pan d Abrámowi y rzekł: Naśieniu twemu dam ziemię tę/ y zbudował tám ołtarz Pánu ktory mu śię ukázał. 8 A przeßedł ztámtąd do gory ná wschod Betelá/ y rozbił tám namiot swoj / májąc Bethel od Zachodu / á Háj od wschodu : y zbudował tám ołtarz Pánu y wzywał imienia Páńskiego. 9 Potym ruszył śię Abrám idąc y ćiągnąc ku południu.

[d 1 Moj. 13. 14 y 15. 14 y 26. 3 5 Moj: 34. 4]

10 A był głod w ziemi oney, przeto zstąpił Abrám do Egiptu áby tám był gośćiem do czasu, ćiężki bowiem był głod w ziemi. 11 Y stáło śię gdy już blisko był áby wßedł do Egiptu / rzekł do Sárái swey: Oto teraz wiem żeś niewiástá piękná ná wejrzeniu. 12 Y stánie śię / że gdy ćię obaczą Egipczánie/ rzeką/ Zoná to jego: zábiją mię / á ćiebie żywo zostáwią. 13 Mow proßę żeś jest śiostrą moją/ áby mi dobrze było dla ćiebie/ y żywá zostáłá dla ćiebie duszá mojá. e

14 Y stało śię gdy wßedł Abrám do Egiptu / ujrzeli Egipczánie niewiástę onę iż byłá bárzo piękną. 15 Widzieli ją też Kśiążętá Fáráonowe/ y chwalili ją przed nim: y wzięto onę niewiástę do domu Fáráonowego. 16 Ktory Abrámowi dobrze czynił dla niey: y miał Abrám owce/ y woły/ y osły/ y sługi / y służebnice/ y oslice/ y wielbłądy. 17 Ale uderzył Pan Fáráoná plagámi wielkimi/ y dom jego dla Sárái 18 żony Abrámowey. Przetoż wezwał Fáráo Abráma/ y rzekł. Cożeś mi to uczynił? czemuś mi nieoznájmił że to żoná twojá? 19 Przeczżeś powiedział/ śiostrá to mojá? y wziąłem ją sobie zá żonę/ á teraz/ oto 20 żoná twojá: weźmiże ją, á idź. Y przykazał o nim Fáráo mężom/ y puśćili go wolno y żonę jego / y wßystko co było jego.

[e 5 Moj. 20. 12 1 Moj: 26. 7]

Rozdzial XIII.

Abrám z Lotem wrocił śię z Egiptu do ziemie Chánánejskie, 9 Dla wielkich bogactw rozeszli śię ná miejscá rożne. 14. Bog znowu Abrámowi ziemię y rozmnożenie potomstwa obiecuje.

1 A ták wyßedł Abrám z Egiptu/ on y żoná jego/ y wßystko co miał/ 2 y Lot z nim ku południowi. A Abrám był bárzo bogáty w bydło/ w śrebro / y w złoto. 3 Y ßedł gośćińcámi swymi / od Południa/ y áż do Betel áż do onego miejscá gdzie przed tym był namiot jego miedzy Betel 4 y miedzy Hay. Do miejscá a onego ołtarzá / ktory tám był przed tym uczynił: y wzywał tám Abrám imienia Páńskiego.

[a 1 Moj. 12. 8]

5 Tákże b Lot ktory chodził z Abrámem/ miał owce/ y woły/ y na6 mioty. Y nie mogła ich znieść oni

[b 1 Moj: 36. v 7]

ziemiá/ żeby spokem mieszkáli/ ábowiem byłá májetność ich wielka ták że nie mogli mieszkáć pospołu. 7 Y wszczął się poswárek miedzy pásterzmi trzody Abrámowey: y miedzy pásterzmi trzody Lotowey. c Syrac 25.2 Chánánejczyk y Ferezejczyk mieszkał ná on czás w ziemi. 8 Rzekł tedy Abrám do Lothá: Niech prośę c niebędzie swaru miedzy mną y miedzy tobą: tákże miedzy pásterzmi mojemi y miedzy pásterzmi twojemi: poniważeśmy brácia. 9 Izá niewszystká ziemiá jest przed obliczem twojem? odłącz się prośę odemnie/ jeśli wlewo *poijdźieſz*, ia pojdę w práwo/ á jeśli *ty* wpráwo/ ia się udam wlewo. 10 Tedy podniózszy Lot oczy swe/ obaczył wszystke rowninę nád Jordanem/ iż wszystká wilgotna *byłá* przed tym niż zátráćił Pan Sodomę y Gomorrhę/ jáko Sad Páński y jáko ziemiá Egipska idąc do Soár. 11 Y obrał sobie Lot wszystke onę rowninę nád Jordanem/ y odszedł Lot ku wschodu słońcá/ y rozłączyli się brácia jeden od drugiego. 12 Abrám mieszkał w ziemi Chánánejskiey: á Lot mieszkał w mieśćiech oney rowniny y rozbił namiot áż do Sodomy. d Ezech. 16. 49 13 Ale ludźie w Sodomie *byli* źli d y wielcy grzesznicy przed Pánem.

14 Y rzekł Pan do Abrámá/ potem gdy się odłączył Lot od niego. Podnieś teraz oczy swe/ á pojrzy z miejscá ná ktorymeś *teraz* ná puł nocy/ y ná południe/ y ná wschod/ y ná zachod słońcá. e 1 Moj. 22. 7 3 Moj. 19. 18 1 Ma. 25. 4. 5 Moj. 34. 4 15 Wszystkę bowiem ziemię ktorą ty widźisz/ e dam tobie/ y naśieniu twemu áż ná wieki. 16 A rozmnożę naśienie twoje jáko proch ziemie/ *bo* jeśli kto będźie mogł zliczyć proch ziemie/ tedy y naśienie twoje zliczone będźie. 17 Wstańże/ chodź tę ziemię w dłuż y wszerz/ bo ja tobie dam. 18 Ruszywszy śię tedy z namiotem Abrám/ przyszedł y mieszkał w rowinách Mámre/ ktore *są* w Hebron/ y zbudował tám ołtarz Pánu.

Rozdział XIV.

Abrám Lotá pojmánego wyswobodźił, 19 Melchisedek mu błogosłáwi: ktoremu Abrám dźieśięćinę oddáie.

1 Y stáło śię zá dni Amráfelá Królá Senáárskiego/ Ariochá krolá Ellásárskiego/ Chodorláhomorá/ Krolá Elámskiego/ y Thydálá Krolá Goimskiego. 2 Że podnieśli wojnę przećiw Berowi Krolowi Sodomskiemu/ y przećiw Bersie Krolowi Gomorskiemu/ y Senáábowi Krolowi Adámáckiemu/ y Semeberowi krolowi Seboimskiemu/ y krolowi Belámskiemu/ to jest/ Segorskiemu. 3 Wszyscy ći zćiągneli śię wdolinę Siddim/ *ktá est teraz* morzem słonem. 4 *Bo* dwánaśćie lat służyli Chodorláhomerowi/ á trzynastego roku odstąpili od niego. 5 A ták roku czternastego wyćiągnął Chodorláhomer z krolmi ktorzy znim *byli* y poráźił a Ráfáimy w Astárot Kárnáimie/ y Zuzymy w Hámie/ y Eminy w Sáwie Káriátáim. a T. obrzymy 6 Tákże Chorejczyki ná gorze ich Seir/ áż do rowniny Páran/ ktora *jest* przy puszczy. 7 Potem śię wroćili/ y przyćiągneli do En Mispát ktora *jest* Kádes/ y wybili wszytkę kráinę Amálechitow: ták że też Amorrejczyká mieszkájącego w Háseſontámár.

8 Tedy wyćiągnął krol Sodomski y krol Gomorski/ y krol Adámácki/ y krol Seboijmski/ y krol Belámski/ to iest Segorski/ y uszykowáli śię ku bitwie przećiwko im w dolinie Syddim. 9 Przećiwko Chodorláhomerowi Krolowi Elámickiemu/ y Thádálowi Krolowi Goimskiemu/ y Amráfelowi Krolowi Senáárskiemu/ y Ariochowi Krolowi Elásárskiemu/ czterej krolowie/ przećiw piąći. 10 A w oney dolinie Syddim *było* wiele studzien iłowátych y zućiekáli krol Sodomski y Gomorski/ á polegli tám/ á ktorzy zostáli/ ná gorę ućiekli. 11 A zábrawszy wszystkę májetność Sodomską y Gomorską/ y wszystkę żywność ich/ odćiągneli. 12 Zábráli też Lotá Synowcá Abrámowego/ y májetność jego/ y poszli: bo on mieszkał w Sodomie.

13 Y przyszedł jeden ktory uszedł y oznájmił *to* Abrámowi Hebrej-

czykowi/ktory mieszkał w rowninách Mámre Emoreyczyká Brátá Escholá/ y brátá Anerá/ ci bowiem uczynili byli przymierze z Abrámem.
14 A usłyszawszy Abrám iż był poimany brát jego/ wyprawił ćwiczonych sług swojch zrodzonych w domu swym/ trzystá y ośmnaście/ y gonił je áż do Dan.
15 Y rozdzieliwszy śię przypadł na nie w nocy/ sam y słudzy jego/ y poráził je: y gonił je áż do Hoby/ ktora leży po lewey stronie Dámászku.
16 Y odebrał ná zad wszystke májętność/ tákże y Lotá brátá swego z majętnośćią jego wroćił/ tákżey niewiásty/ y lud.
17 Tedy wyszedł krol Sodomski przećiw niemu/ gdy śię wracał od porażki Chodorláhomerá/ y krolow ktorzy z nim byli ná dolinę Sáwe/ ktora jest doliną Krolewską.
18 A a Melchisedek Krol z Sálemski/ wyniosł chleb y wino/ á ten był Kápłánem Bogá nawyższego.
19 Y błogosłáwił mu á rzekł/ Błogosłáwiony Abrám od Bogá nawyższego dzierżawce Niebá y Ziemie.
20 Y błogosłáwiony Bog nawyższy/ ktory podał nieprzyjacioły twe w ręce twoje/ y dał mu Abrám dźieśięćinę ze wszystkiego.
21 Zátym rzekł krol Sodomski do Abrámá: Day mi ludźie/ á májętność pobierz sobie.
22 Tedy rzekł Abrám krolowi Sodomskiemu: Podniosłem rękę swą ku Pánu Bogu nawyższemu dźierżawcy Niebá y Ziemie: że/ y namnieyszey nitki áni rzemyszká obuwia nie wezmę ze wszystkiego/ co twego jest: żebyś nierzekł/ jam zbogáćił Abrámá.
23 Okrom tego co strawili słudzy y okrom dźiału mężow ktorzy chodźili ze mną: Anera/ Eschola/ y Mámrego/ ći niech wezmą dźiał swoj.

a Zyd. 7. 2

Rozdział XV.

Bog Abrámowi obronę, potomstwo, y źiemię Chánáneyską znowu obiecuje. 6. á on wierząc Bogu stawa śię usprawiedliwionym 12. Temuż Bog przepowiáda o przyśćiey potomstwá jego niewoli. 14 y tegoż z niej wyswobodzeniu.

1 Potym wszystkiem stáło śię słowo Páńskie do Abrámá w widzeniu/ mowiąc: Nieboj śię Abrámie/ jam tarczą twoją/ y nagrodą twoją obfita wielce.
2 Y rzekł Abrám/ Pánie Boże/ coż mi dasz? gdyż ja schodzę bez dźiatek/ á sprawcą domu mego jest ten Dámászczeński Eliezer.
3 Y mowił Abrám: Otoś mi niedał potomká/ ále oto sługá domu mego a dźiedzicem mojm będźie.
4 A oto słowo Páńskie stáło śię do niego mowiąc: Nie będźie ten dźiedzicem twojm: lecz ktory wynidźie z żywota twego/ ten będźie dźiedzicem twojm.
5 Y wywiodł go ná dwor/ y rzekł/ Poirzy teraz ku niebu/ á b zlicz gwiazdy/ będźieszli je mogł zliczyć: y rzekł mu: Ták będźie naśienie twoje.
6 Vwierzył tedy Pánu/ y poczytano mu to ku c spráwie dliwośći.
7 Y rzekł do niego: Ja Pan/ ktorym ćię wywiodł z Vr Cháldejskiego/ ábym ći dał ziemię tę w ośiádłość.
8 Zatym rzekł Abrám: Pánie d Boże/ poczymże poznam iż ją odźiedźiczę?
9 Y odpowiedźiał mu: Weźmi mi jáłowicę trzećioletnią/ y kozę trzećioletnią/ y báráná trzećioletnego/ y sinogárlicę/ y gołąbiątko.
10 Wźiął tedy wszystko to e y rozćiął ná poły/ á jedne część położył przećiw drugiej/ ale ptakow nierozćinał.
11 Tedy śię zlećiało ptástwo do onych śćierwow/ y odganiał je Abram.
12 Y stáło śię gdy słońce záchodźiło/ że przypadł twárdy sen ná Abrámá/ á oto strach y ciemność wielka przypadła nań.
13 Y rzekł Pan do Abrámá: wiedz wiedząc/ iż gośćiem będźie f naśienie twoje w ziemi cudzey/ y podbiją je w niewolą/ y utrapią je przez cztery sta lat.
14 A wszákże narod on/ ktoremu służyć będą ja sądźić będę: á potym wynidą z tamtąd z májętnośćią wielką.
15 Ale ty pojdźiesz do ojcow twojich w pokoju: y pogrzebion będźiesz w stárośći dobrey.
16 A w czwartem g pokoleniu h tu śię wrocą: bo jeszcze niewypełniłá śię nieprawość Amorreyczyká/ áż do tego czásu.
17 Y stáło śię/ gdy zászło słońce/ á ćiemność byłá/ á oto ukazał śię piec kurzący śię/ y pochodnia ognista/ ktora przechodźi-

a I. wychowániec.
b 5 Moj. 10. 22 Rzym 4. 18
c 1 Moj. 12. 4 Rzym 4. 1 Galat. 3. 6 Iaku. 2. 23.
d 1 Moj. 12. 4
e Ier. 34. 18
f 2 Moj 12. 40 Dziej 7. 6
g 2 Moj. 12. 40.
h T. VV czwartym wieku.

ła miedzy onymi podziały. Onegoż [18] dniá uczynił PAN z Abrámem przymierze/ mowiąc: násieniu twemu i dam ziemię tę od rzeki Egipskiej/ áż do rzeki wielkiej/ rzeki Eufrátes. Cenejczyká / y Cenezeiczy- [19] ka/ y Kádmonejczyká. Y Chetej- [20] czyká/ y Ferezejczyká / y Rájáimitá. Y Amorrejczyká/ y Chánánej- [21] czyká/ y Gergezejczyká/ y Jebuzejczyká.

i 1 Moj. 12. 7 / 13. 15 / 26. 4 — 5 Moj. 34. 4 — 1 Krol. 4. 21. — 2 Kron. 9. 25

ROZDZIAL XVI.

Sárái dałá służebnicę Abrámowi, áby z niej potomstwo miáłá: 4 ktora gdy sobie lekce poważyłá Pánią, 6. byłá od niej karana: záczym uciekłá, 7 Anioł się jej kazał wrocić do Páni 15. porodziłá Ismáelá.

[1] SArái tedy żoná Abrámowá/ nie rodziłá mu: ále miáłá sługę Egipczankę/ ktorey imię było Agár. Y rzekłá Sárái do Abrá- [2] má: Oto/ teraz zámknął mię Pan ábym nierodziłá/ wnidź/ proszę/ do służebnice mojey / ázali wżdy z niey będę miáłá dziatki/ y usłuchał Abrám głosu Sárái. Y wzięłá Sá- [3] rái żoná Abrámowá Agárę Egipczankę / służebnicę swoję/ po dziesiąci lat / jáko począł Abrám mieszkáć w ziemi Kánánejskiey: y dáłá ją Abrámowi mężowi swemu zá żonę. Tedy wszedł do Agáry/ y po- [4] częłá: á widząc że poczęłá/ wzgárdzona byłá Páni jey w oczu jey. Y [5] rzekłá Sárái do Abrámá: Krzywdy mojey tyś winien: jamći dałá służebnicę moję ná łono twoje: ále *oná*, widząc że poczęłá/ wzgárdziłá mię w oczách swych: niech rozsądzi Pan/ miedzy mną y miedzy tobą. Y rzekł [6] Abrám do Sárái: oto służebnicá twojá w ręku twojch: czyń z nią coć się zda nalepszego: y trapiłá ją Sárái/ y ućiekłá od oblicza jey.

[7] Y Ználazł ją Anioł Páński u źrzodłá wod ná puszczy/ nád źrzodłem/ przy drodze Sur. Y rzekł: [8] Agáro służebnico Sárái/ zkąd idzieś? y dokąd idzieś? á *oná* odpowiedziáłá: od oblicza Sárái Páni swey ja ućiekam. Rzekł jej Anioł [9] Páński: Wroć się do Páni swey/ á ukorz się pod ręce jey. Rzekł jey [10] zás Anioł Páński Mnożąc rozmnożę násienie twoje/ iż nie będzie *mogło być* zliczone prze mnostwo. Po- [11] tem iey rzekł Anioł Páński: Otoś ty poczęłá/ y porodzisz Syná: á názowiesz imię jego Ismáel: bo usły- [12] szał Pan utrapienie twoje. Ten będzie srogim człowiekiem: ręká jego przećiwko wszystkim/ á ręká wszystkich przećiwko jemu: á przed obliczem wszystkiej bráći swey mieszkáć będzie. Y názwáłá imię Páná kto- [13] ry mowił do niej/ Tyś Bog widzący mię/ rzekłá bowiem/ Izalim tu niewidziáłá tyłu widzącego mię. a [14] Przetoż názwáłá studnię *onę* a studnią żywiącego / widzącego mię/ á táć jest miedzy Kádes/ y miedzy Bárád.

a 1 Moj. 24. 62 / 25. 11

[15] Y Vrodziłá b Agár Abrámowi Syná: y názwał Abrám imię Syná swego/ ktorego urodziłá A- [16] gár/ Ismáel. A Abrám miał ośmdziesiąt lat y sześć lat/ gdy mu urodziłá Agár Ismáelá.

b Gal. 4. 22

ROZDZIAL XVII.

Bog przymierze z Abrámem stánowi, 5 Abrahámem go náz ywa, 10. Obrzezánie ná znak przymierza roskázuje, 15 y obiecuje mu Syná z Sáry imieniem Izááká.

[1] A gdy już było Abrámowi dziewięćdziesiąt lat y dziewięć lat: ukazał a się Pan Abrámowi / y rzekł do niego: jam *jest* Bog wszechmogący: chodź przed obliczem mo- [2] jem/ á bądź doskonáły. A uczynię przymierze moje / miedzy mną y miedzy tobą: y rozmnożę ćię bárzo [3] obfićie. Tedy upadł Abrám ná oblicze swoje: y rzekł do niego Bog/ mowiąc:

a 1 Moj. 12. 7

[4] JAm *jest*, oto *stánowię* przymierze moje z tobą: y będzieś ojcem wie- [5] la narodow. Y nie będzie zwáne dáliej imię twoje Abrám: ále będzie imię twoje Abráhám / b ábowiem Ojcem wiela narodow postánowi- [6] tem ćię. A rozmnożę ćię bárzo: y roskrzewię ćię w narody: y Krolo- [7] wie z ćiebie wynidą. Y utwierdzę przymierze moje miedzy mną y miedzy tobą/ y miedzy naśieniem twojem po tobie w narodzich ich umo-

b Syr. 44. 19 — Rzym. 4. 17

wą wieczną: żebym ći był Bogiem y naśieniu twemu po tobie. 8 Dam też tobie/ y naśieniu twemu po tobie ziemię/ w ktorey teraz jesteś gośćiem: wszystkę ziemię Kánáneyską w ośiádłość wieczną/ y będę ich Bogiem.

9 Nád to rzekł Bog Abráhámowi. Ty też przymierza mego przestrzegáć będźiesz/ ty y naśienie twoje po tobie/ w narodźiech swojch. 10 A toć jest przymierze moje/ ktore záchowywáć będźiećie/ miedzy mną/ y miedzy wámi/ y miedzy naśieniem twojm po tobie: áby był obrzezány miedzy wámi káżdy mężczyzná. 11 Obrzezećie tedy ćiáło nie obrzezki wászey: á c to będźie znákiem przymierza miedzy mną/ y miedzy wámi. 12 Syn d ośmi dni/ będźie obrzezány miedzy wámi káżdy mężczyzná w narodźiech wászych/ ták domá národzony/ jáko y kupiony zá pieniądze/ od jákiegożkolwiek cudzoziemcá: ktoryby nie był z naśienia twego. 13 Koniecznie obrzezány będźie: urodzony w domu twojm/ y kupiony zá pieniądze twoje: á będźie przymierze moje ná ćiele wászem/ ná przymierze wieczne. 14 A nie obrzezány mężczyzná/ ktoregoby nie było obrzezáne ćiáło nie obrzezki jego/ będźie wytrácona duszá oná z ludu swego: ábowiem zgwałćił przymierze moje.

15 Potym rzekł Bog do Abráhámá: Sárái żony twojey nie będźiesz zwał imienia jey Sárái/ ále Sárá będźie imię jey. 16 Y będę jey błogosłáwił/ á dámći z niey Syná: będę jey błogosłáwił: y będźie rozmnożona w narody: á Krolowie narodow z niey wynidą. 17 Tedy Abráhám padł ná oblicze swoje/ y rozśmiał śię: á mowił w sercu swojm: Zaż człowiekowi stoletnemu urodźi śię Syn? y azaż Sárá w dźiewięćidźieśiąt lat porodźi?

18 Y Rzekł Abráhám do Bogá: Oby tylko Ismáel żył przed obliczem twojem! 19 Y rzekł Bog e Záiste/ Sárá żoná twoja urodźi tobie Syná: y názowiesz imię jego Izáák: y utwierdzę przymierze moje z nim/ umową wieczną: y z naśieniem jego

c Dziej. 7. 8 Rzym. 4. 11

d 3 Moj. 12. 3 1 Moj. 21. 4 Luk. 2. 21 Rzym. 4. 11

e 1 Moj. 18. 10 y 21. 2 Rzym. 9. 9.

po nim. 20 O Ismáelá też wysłuchałem ćię: Oto/ błogosłáwiłem mu/ y rozrodzę go: y rozmnożę go bárzo wielce. Dwánaśćie kśiążąt zpłodźi/ y rozkrzewię go w narod wielki. 21 Ale przymierze moje utwierdzę z Izáákiem/ ktorego tobie urodźi Sárá o tym czáśie/ w roku drugim. 22 A przestawszy mowić z nim/ odszedł Bog od Abráhámá.

23 Tedy wźiął Abráhám Ismáelá Syná swego/ y wszystkie urodzone w domu swym/ y wszystkie kupione zá pieniądze káżdego mężczyznę z mężow domu Abráhámowego/ y obrzezał ćiáło nie obrzezki ich/ onegoż to dniá jáko mowił z nim Bog. 24 A Abráhámowi było dźiewięćdźieśiąt lat y dźiewięć/ gdy obrzezáne było ćiáło nie obrzezki jego. 25 A Ismáelowi Synowi jego było trzynaśćie lat/ gdy obrzezáne było 26 ćiáło nieobrzezki jego. Tegoż dniá obrzezány jest Abráhám y Ismáel 27 Syn jego. Y wszyscy mężowie domu jego/ urodzeni w domu/ y kupieni zá pieniądze od cudzoziemcow/ obrzezáni są z nim.

ROZDZIAŁ XVIII.

Pan śię ukazał Abráhámowi w postáći trzech Aniołow: ktore Abráhám wdźięcznie przyjmuje, 9 Bog obietnicę swą o urodzeniu Isaaká powtarza, 20. Karánie Sodomy y Gomorry przepowiáda, 23 A Abráhám zá Sodomczyki śię modli.

1 Potym ukazał mu śię Pan w rowninie Mámre/ á on śiedźiał we drzwiach namiotu swego/ gdy był nagorętszy dźień. 2 A podnioszy oczy swe a obaczył á oto trzej mężowie stáneli przećiw niemu: y ujrzawszy je wybieżał przećiwko nim/ ze drzwi namiotu/ y pokłonił śię do 3 ziemie. Y rzekł/ Panie moj b jeslim teraz nálazł łáskę w oczach twojch 4 niemijaj/ proszę/ sługi swego. Przyniosą trochę wody/ á umyjećie nogi wásze/ y odpocznijećie pod drzewem. 5 Y przyniosę kęs chlebá/ że pośilićie serce wásze/ potym odeidźiećie: dla tegośćie bowiem przyszli do mnie sługi swego. Tedy rzekli/ Ták 6 uczyń/ jákoś powiedźiał. Y pospie-

a 1 Moj. 19. 1

b Sęd. 13. 15 H. Pánowie moji.

szył śię Abráhám do namiotu do Sáry/ y rzekł: Spiesz śię: rozczyń trzy miárki mąki świátkiey/ á uczyń podpłomykow. 7 Abráhám záś szedł do trzody/ y wziął ćielę młode y wyborne/ y dał je słudze: ktory śię pospieszył/ y nágotowáł je. 8 Wźiął/ też másłá y mleká/ y ćielę ktore był nágotowáł/ y postáwił przed nie/ á sam stał przy nich pod drzewem/ y jedli.

9 Y rzekł do niego: Gdźie *jest* Sárá żoná twojá? á on odpowiedźiał: oto *jest* w namiećie: 10 Tedy rzekł *Pan,* c wroćę śię pewnie do ćiebie otymże czáśie *wr. k.* á oto *będźie miáłá* syná Sárá żoná twojá: á Sárá słucháłá u drzwi namiotu/ ktore były zá nim: 11 A Abráhám y Sárá byli stárzy/ *y* zeszli wlećiech: y przestáło było bywáć Sárze według zwyczáju niewiast: 12 Y rozśmiáłá śię Sárá sámá wsobie/ mowiąc: Gdym śię zstárzáłá d rozkoszy záżywáć będę? y Pan moj zstárzał śię. 13 Zátym rzekł Pan do Abráhámá. Czemu śię rozśmiáłá Sárá mowiąc? Zaż prawdźiwie porodzę gdym śię z stárzáłá? 14 Izali jest co trudnego u Páná? Otymże czáśie wroćę śię do ćiebie roku przyszłego/ á Sárá będźie miáłá Syná. 15 Y záprzáłá śię Sárá mowiąc: Nieśmiáłám śię: bo śię bałá: á *Pan* rzekł/ Nie *mow* ták: boś śię śmiáłá.

16 Po tym wstáli ztámtąd mężowie oni/ y obroćili śię ku Sodomie: á Abráhám szedł znimi wyprowadzájąc je. 17 Tedy rzekł Pan/ Izali ja zátáję przed Arháhámem/ co mam uczynić? 18 Ponieważ Abráhám pewnie *rozmnożon* będźie wlud wielki y możny: á wnim będą e ubłogosłáwione wszystkie narody ziemie? 19 Znam go bowiem: Przetoż przykáże Synom swojm/ y domowi swemu po sobie/ áby strzegli drogi Páńskiey: y czynili spráwiedliwość y sąd: áby przywiodł Pan ná Abráhámá co mu powiedźiał. 20 Rzekł tedy Pan: Krzyk Sodomy y Gomorry/ yż śię rozmnożył/ y grzech ich yż bárzo oćiężał: f. 21 Zstąpię teraz á obaczę/ jeśli śię według krzyku tego/ ktory mię doszedł/ do końca spráwują? á jeśliż nie/ ábym śię wżdy dowiedźiał.

22 Y Obroćili śię ztámtąd mężowie/ y poszli do Sodomy: lecz Abráhám jeszcze stał przed Pánem. 23 Y przystąpił Abráhám/ y rzekł: Izali też zátráćisz spráwiedliwego z niezbożnym? 24 Jesli snádź będźie pięćdźieśiąt spráwiedliwych w tym mieśćie/ izali je wytráćisz/ á nieprzepuśćisz miejscu *temu* dla pięćidźieśiąt spráwiedliwych/ ktorzy w nim *są*? 25 Niech to niebędźie u ćiebie/ ábyś uczynić miał rzecz tákową: y zábił spráwiedliwego z niezbożnym á żeby był spráwiedliwy/ jáko niezbożny. Niech to nie będźie u ćiebie: Izali sędźia wszystkiej ziemie nieuczyni spráwiedliwośći. g 26 Tedy rzekł Pan/ jeśli znajdę w Sodomie pięćdźieśiąt spráwiedliwych w sámym mieśćie/ odpuszczę wszystkiemu miejscu dla nich. 27 A odpowiádájąc Abráhám rzekł: otom teraz záczął mowić do Páná mego áczem ja proch y popioł. 28 A jeśliby niedostáwáło do pięćidźieśiąt spráwiedliwych pięći/ Izali wytráćisz dla tych pięći wszystko miásto? y rzekł *Pan*: Niewytráćę/ jeśli tám znajdę 29 czterdźieśćiu y pięći. Nád to jeszcze mowiąc do niego *Abraham* rzekł. A jeśliby śię ich tám ználázło czterdźieśći? y odpowiedźiał/ Nie uczynię *nic* dla tych czterdźieśćiu. 30 Y rzekł *Abrahám*, Proszę niech śię nie gniewa Pan moj że *jeszcze* mowić będę: A jeśliby śię ich tám ználázło trzydźieśći? odpowiedźiał/ nie uczynię/ jeśliż tám znajdę trzydźieśćiu. 31 Tedy *jeszcze* rzekł *Abrahám*: Otom teraz záczął mowić do Páná mego/ *A* jeśliby śię ich tám snadź ználázło dwádźieśćiá? odpowiedźiał *Pan*, nie zátráćę y dla tych dwudźieśćiu. 32 Nád to rzekł *Abrahám*, Proszę niech śię niegniewa Pan moj/ że jeszcze raz tylko przemowię/ A jeśliby śię ich tám ználázło dźieśięć? Tedy rzekł *Pan* niewytráćę y dla tych dźieśięći. 33 Y poszedł Pan skończywszy rozmowę z Abráhámem/ á Abráhám wroćił śię do miejscá swego.

c 1 *Mo.* 17. 19 21. 2 *Rzym* 9. 9.

d 1 *Piotr* 3. 6

e 1 *Moj.* 12. 3 22 v 17 26. 4 *Dźiej.* 3. 25 *Gal at:* 3. 8

f *Ezec.* 16. 49

g *H: Sedu.*

ROZDZIAL. XIX.

Lot Anioły przyjmuje 5. Ktore Sodomczycy zelżyć chćieli y Lotá znimi 12. Ale go Anjołowie wyprowádźli z Sodomy, 24 á Sodomę z okolicznymi miásty wywroćili 26. Zoná Lotowa oględująć śię w słup śię obroćiłá 31. Corki Lotowe Ojcá upojiły. Y do sprosnego grzechu przywiodły.

1 Y przyszli dwá Anjołowie do Sodomy wieczor: á Lot śiedźiał w bramie Sodomskiey. *Gdy je* tedy a ujrzał Lot/ wstawszy szedł przećiwko nim/ y skłonił śię twarzą ku źiemi/ y rzekł. 2 Oto/ proszę Pánowie moji/ wstąpćie teraz do domu sługi swego/ á bądźćie tu ná noc/ y umyjćie nogi swe: potym ráno wstawszy pojdźiećie w drogę wászę: ktorzy odpowiedźieli: By námniey: ále ná ulicy będźiemy nocowáli. 3 Ale on przymuszał ich bárzo/ iż śię skłonili do niego/ y weszli w dom jego: záczym spráwił im ucztę/ y nápiekł *chlebá* przásnego/ y jedli.

4 LEcz pierwey niż oni poszli spáć/ oto obywátele miástá/ mężowie Sodomscy/ obstąpili dom/ od młodego áż do stárego wszystek lud zewsząd. 5 Y wołáli ná Lotá y rzekli mu/ Gdźie są mężowie ktorzy przyszli do ćiebie w nocy? wywiedź je do nas ábyśmy je poználi. 6 Tedy wyszedł do nich Lot ze drzwi/ y zámknął drzwi zá sobą. 7 Y rzekł/ Nie czyńćie proszę bráćia moji *nic* złego. 8 Oto teraz mam dwie corce ktore niepoznáły mężá/ wywiodę je teraz do was/ á czyńćie z nimi co śię wam podoba/ tylko mężom tym nic nieczyńćie/ bo dla tego weszli pod ćień dáchu mego. 9 A *oni* rzekli/ Podźże tám: y mowili: *Ten* sam przyszedł áby tu gośćiem był/ á miałby nas sądźić? przetoż gorzy uczynimy tobie/ niż onym: y czynili b gwałt wielki mężowi *onemu* Lotowi/ y przystąpili áby drzwi wyłamáli. 10 Ale mężowie oni/ wyćiągnąwszy ręce swoje/ wwiedli Lotá do śiebie w dom/ y zámknęli drzwi. 11 A męże one ktorzy byli u drzwi domu/ c pozárażáli ślepotą/ od naymniejszego/ áż do nawiętsze-go: *tak* yż śię spracowáli szukájąc drzwi.

a Zyd: 13. 2

b 2 Piotr 2. 7

c Modr. 19. 16

12 TEdy rzekli mężowie oni do Lotá. Maszli tu jeszcze kogo/ zięćiá álbo Syny twe/ álbo Corki twoje/ y wszystko co masz w mieśćie/ wyprowadź z miejscá *tego*. 13 Zgłádźimy bowiem to miejsce/ przeto że śię wzmogł krzyk ich przed Pánem/ y posłał nas Pan/ ábyśmy je zgłádźili. 14 Tedy wyszedszy Lot mowił do zięćiow swojich/ ktorzy mieli pojąć corki jego. Y rzekł: Wstańćie/ wynidźćie z miejscá tego/ bo zgłáźi Pan *to* miásto/ ále śię zdáło w oczách zięćiow jego jákoby żártował.

15 A Gdy weszłá zorza/ przymuszáli Anjołowie Lotá/ mowiąc: Wstań/ weźmi żonę twoję/ y dwie corki twoje/ ktore tu są: byś snadź nie zginął w nieprawośći d miástá *tego*. 16 A gdy śię oćiągał/ ujęli mężowie oni rękę jego/ y rękę żony jego/ y rękę dwu corek jego/ (ábowiem mu Pan folgował) y wywiedli go/ y 17 postáwili go przed miástem. Y gdy je wywiedli precz/ rzekł *jeden*: Jeśli chcesz/ záchowaj duszę twoję/ á nie oglądaj śię ná zad/ e áni stawaj ná tey wszystkiey rowninie: uchodź ná gorę/ byś snadź nie zginął. 18 A Lot rzekł do nich: nie ták/ proszę/ Pánowie moji: 19 Oto teraz nálazł sługá twoj łáskę w oczách twojich/ y okazałeś obfićie miłośierdźie twoje/ ktoreś uczynił zemną/ záchowawszy duszę moję/ álec ja nie będę mogł ujść ná tę gorę. by mię snadź/ nie záchwyćiło to złe/ y umárłbym. 20 Ale oto *tu jest* miásto niedáleko/ do ktoregobym ućiekł: máłeć jest/ proszę/ niech tám ujdę: wszák máłe jest/ 21 á będźie żywá duszá mojá. Tedy rzekł do niego/ Oto y w tem wysłuchałem ćię ábym niewywroćił miástá tego/ o ktorymeś mowił. 22 Spiesz że śię/ f á uchodź tám/ bo niebędę mogł nic uczynić/ áż ty tám dojdźiesz: przeto názwáne jest imię miástá onego Zoár. 23 W tym słońce weszło ná źiemię/ 24 á Lot wszedł do Zoár. Tedy Pan spuśćił g jáko deszcz ná Sodomę y ná Gomorrę śiárkę y ogień/ od 25 Páná z Niebá. Y wywroćił miá-

d T. wkaźni. álbo wypomśćie.

e Modr. 10. 6

f Modr 10. 6

g Luka: 17. 29 Jud: 7

B stá

ſtá one/ h y wßyſtkie one rowniny: y wßyſtkie obywátele miaſt onych y urodzáie oney ziemie. Y obejrzáłá śie żoná jego idąc zá nim/ á obróćiłá śie w ſłup ſolny. i

26 Wſtawßy tedy Abráhám ráno/ k

27 poſpießył śie ná ono miejſce/ kędy ſtał przed Pánem. Y pojrzał

28 ku Sodomie y Gomorrze/ y ku wßyſtkiey ziemi oney rowney/ y obaczył/ á oto wychodźił dym z oney ziemie jáko dym z piecá. A gdy wy-

29 wracał Bog miáſtá one y rowniny/ wſpomniał Bog ná Abráhámá/ y wybáwił Lotá z pośrzodku wywrocenia/ gdy wywracał one miáſtá w ktorych mießkał Lot.

30 POtym wyßedł Lot z Zoár/ y mießkał ná gorze/ y dwie corce jego z nim: ábowiem śie bał mießkáć w Zoár/ ále mießkał w jáſkini/ on y dwie corki jego. Tedy rzekłá ſtárßa

31 do młodßey/ Oćiec náß ſtáry jeſt á niemáß meżá ná ziemi/ ktoryby wßedł do nás/ według zwyczáju wßyſtkiey ziemie. Podź/ upojmy Oj-

32 cá náßego winem/ á ſpimy z nim/ ábyſmy záchowáły z Ojcá náßego naśienie. Dáły tedy pić Ojcu ſwemu

33 winá oney nocy/ y wßedßy ſtárßa ſpáłá z Ojcem ſwym/ ále on nieczuł áni kiedy śie układáłá/ áni kiedy wſtáłá. Y ſtáło śie názájutrz/ że

34 rzekłá ſtárßa do młodßey: Otom ja ſpáłá przeßłey nocy z Ojcem ſwym/ dajmyż mu pić winá jeſzcze tey nocy/ y wnidźieß/ y bedźieß ſpáłá z nim/ á záchowamy z Ojcá náßego naśienie.

35 Tedy dáły pić y oney nocy Ojcu ſwemu winá/ y przyßedßy młodßa ſpáłá z nim/ ále on nie czuł/ áni kiedy śie układáłá/ áni kiedy wſtáłá. A

36 ták poczęły obie corki Lotowe z Ojcá ſwego. Y urodźiłá ſtárßa Sy-

37 ná/ á názwáłá imię jego Moab: ten jeſt Ojcem Moábitow/ áż do dniá tego. Młodßa też urodźiłá

38 Syná/ y názwáłá imię jego Benámmi: ten jeſt Ojcem Synow Ammonowych/ áż do dniá tego.

h 5 Moj. 29. 23 Iſai: 13. 19 Ierem. 50. 40 Eſech: 16. 49 Oſ. 11. 8 Amos 4. 11

i Luka: 17. 32

k 1 Moj: 18. 1

ROZDZIAŁ XX.

Abráhám przechodźi do Gerár, gdźie Abimelech Krol wźiął żonę jego z niewiádomośći 3. ale go Bog upomniał áby ją wroćił 17. Y modlił śię zań Abráhám, á Bog go uzdrowił.

1 YRußył śie z támtąd Abráhám do ziemie połudńiowey/ á mießkał miedzy Kádes y miedzy Sur/ y był

2 gośćiem w Gerár. Tám powiedźiał Abráhám o Sarze żenie ſwey: Sioſtrá mojá jeſt: przetoż poſłał Abimelech Krol Geráry/ y wźiął

3 Sarę. Ale przyßedł Bog do Abimelechá we ſnie w nocy/ y rzekł mu. Oto ty umrzeß dla a niewiáſty ktorąś wźiął/ bo oná ma meżá. Ale A-

4 bimelech nie przybliżył śie był do niej/ y rzekł: Pánie/ izali też lud ſpráwiedliwy zábijeß? Zaż mi on

5 ſam niepowiádał / Sioſtrá mojá jeſt? á oná też ſámá nie mowiłá/ Brát moj jeſt? w proſtośći ſercá mojego/ y w niewinnośći rąk mojich uczyniłem to. Tedy mu rzekł

6 Bog we ſnie: wiemći ja / żeś to w proſtośći ſercá ſwego uczynił: y dla tegom ćię záwśćiągnął/ ábyś nie zgrzeßył przećiwko mnie: y nie dopuśćiłemći ábyś śie jej dotknął.

7 Teraz tedy wroć żonę meżowi / bo Prorokiem jeſt: y bedźie śie modlił zá ćię/ á bedźieß żył: á jesliż jey nie wroćiß/ wiedz / iż śmiercią umrzeß / ty y wßyſtko co twego jeſt.

8 TEdy Abimelech wſtawßy ráno/ zwołał wßyſtkich ſług ſwojch / y opowiedźiał jm to wßyſtko / co oni uſłyſzawßy polękáli śie meżowie

9 oni bárzo. Potym wezwał Abimelech Abráhámá/ y rzekł mu. Coś nam uczynił? á com zgrzeßył przećiwko tobie? iżeś przywiodł ná mię y ná Kroleſtwo moje grzech wielki? uczyniłeś mi czegoś czynić nie miał.

10 Y rzekł powtore Abimelech do Abráhámá: cożeś upátrował żeś tę

11 rzecz uczynił? Y odpowiedźiał Abráhám: Myśliłem ſobie: Podobno niemáß bojáźni Bożey ná tym miejſcu/ y zábiją mię dla żony mo-

12 jey. A wßákże b prawdźiwie śioſtrá mojá jeſt, corká Ojcá mego/ choć nie corká Mátki mojey/ pojąłem ją

13 zá żonę. Y ſtáło śie gdy mię wywábił Bog ná pielgrzymowánie z domu Ojcá mego/ żem rzekł do niey: To miłośierdźie twoje bedźie ktore uczyniß ze mną: Ná káżdym miejſcu

a H. Dla żony

b 1 Moj: 12. 13

do ktorego przyjdziemy/ powiesz c o mnie: Brat to moj jest. Tedy nabrawszy Abimelech owiec/ y wołow/ y sług y służebnic/ dał Abráhámowi/ y wrocił mu Sare żone jego. Y rzekł Abimelech: Oto ziemiá moja przed obliczem twojem: gdźieć śie kolwiek podoba/ mieszkaj. A do Sary rzekł/ otom dał tyśiąc śrebrnikow brátu twemu/ oni jest zasłoną d oczu twojich u wszystkich ktorzy są z tobą: á tym wszystkim Sará wyuczona byłá. Y modlił śie Abráhám Bogu/ á uzdrowił Bog Abimelechá/ y żonę jego/ y służebnice jego/ y rodźiły. Záwárł bowiem był Pan cále káżdy żywot domu Abimelechowego/ dla Sary żony Abráhámowey.

c 1 Moj: 12. 13 — d 1. pocżciwośći.

14 15 16 17 18

ROZDZIAŁ XXI.

Sará urodźiłá Abráhámowi Izáaká. 9. Tego Ismáel przesláduje: dla czego wygnana Hágár 17. á Bog ją ćieszy ná puszczy. Ismáelow żywot y ożenienie. 22. Abimelech przymierze stánowi z Abráhámem.

A Pan náwiedźił Sare jáko był rzekł: y a uczynił Pan Sarze jáko był powiedźiał. Bo poczęłá y b porodźiłá Sará Abráhámowi Syná w stárośći jego/ ná tenże czás ktory mu był Bog przepowiedźiał. Y názwał Abráhám imie Syná swego/ ktory mu śie urodźił/ ktorego mu urodźiłá Sará/ Izáák. Y obrzezał Abráhám Izáaká Syná swego/ gdy był w ośmi dniách/ jáko mu był c roskazał Bog. A było Abráhámowi sto lat/ gdy mu śie urodźił Izáák syn jego. Tedy rzekłá Sará: śmiech mi uczynił Bog/ ktokolwiek usłyszy/ śmiać śie będźie ze mną. Y rzekłá: Ktożby to był rzekł Abráhámowi/ że Sará będźie karmiłá pierśiámi Syny? gdyżem urodźiłá Syná w stárośći jego. Rosło tedy dźiecię/ y zostáwione jest od pierśi. Y uczynił Abráhám uczte wielką w dźień zostáwienia Izáaká.

Potem ujrzáłá Sará Syná Hágáry Egipczanki przeszydzájącego ktorego urodźiłá Abráhámowi/ Y rzekłá do Abráhámá.

a 1 Moj: 18. 10 — b Matt: 1. 2 Galat 4. 23 Zyd. 11. 11 — c 1. Moj. 17. 10 Dźie: 7. 8

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

d Wyrzuć te służebnice y Syná jey: ábowiem nie będźie dźiedźiczył Syn tey służebnice z synem mym Izáákiem. Ale śie to bárzo niepodobáło w oczách Abráhámowych/ dla Syná jego. Tedy rzekł Bog do Abráhámá: Niech to przykro nie będźie w oczách twojich z strony dźiećięćiá/ y z strony służebnice twojey: cokolwiek rzecze Sará/ usłuchaj głosu jey: boć w Izááku e názwáne będźie naśienie. Wszákże y Syná służebnice rozmnożę w narod/ przeto iż naśieniem twojim jest.

Wstał tedy Abráhám bárzo ráno/ á wźiąwszy chleb y łagiew wody/ dał Hágárze: y włożywszy to ná rámię jey/ y z dźiećięćiem/ odpráwił ją/ ktora poszedszy błąkáłá śie po puszczy Beersebá. A gdy nie stáło wody w łagwi/ porzućiłá dźiecię pod jednem drzewem. Y odszedszy uśiádłá przećiw jemu ták dáleko/ jáko ná strzeleniu z łuku: bo mowiłá: Nie będę pátrzyłá ná śmierć dźiećięcą/ á śiedząc przećiw jemu podniosłá głos swoj y płákáłá. Tedy usłyszał Bog głos dźiećięcy/ y zawołał Anjoł Boży ná Hágáre z Niebá/ y rzekł jey: Cożći Agáro? nie boj śie boć usłyszał Bog głos dźiećięcy z *miejsca* ná ktorem jest. Wstań/ wezmi dźiećię/ á ujmi je ręką swoją/ bo w narod wielki rozmnożę je. Otworzył tedy Bog oczy jey/ że ujrzáłá źrzodło wody: á szedszy nápełniłá łagiew wodą/ y dáłá pić dźiećięćiu. Y był Bog z onym dźiećięćiem/ ktore urosło/ y mieszkáło ná puszczy/ y był z niego strzelec dobry z łuku. A mieszkał ná puszczy Fárán: y wźiełá mu Mátká jego żonę/ z źiemie Egipskiey.

Y stáło śie onegoż czásu/ że rzekł Abimelech y Fikol/ Hetman wojská jego/ do Abráhámá mowiąc: Bog z tobą we wszystkim co ty czyniż. A ták teraz/ przyśiąż mi przez Bogá/ że mię *niwczym* pod chodźić nie będźiesz/ áni Syná mego/ áni wnuká mego/ *ále* według miłośierdźia ktorem uczynił z tobą uczyniż ze mną/ y z źiemią w kto-

11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23

d Galat: 4. 30 — e Rzym 9. 7 Zyd. 11. 18

reyś był przychodniem. Tedy odpowiedział Abráhám: ja przyśięgę. Y przymawiał Abráhám Abimelechowi/ o studnię wody / ktorą mu byli gwałtem odjęli sludzy Abimelechowi. Y rzekł Abimelech: Niewiem ktoby to uczynił / náwet y tyś mi nie oznájmił/ y jam nie słyszał o tym dopiero dźiś. Nábrał tedy f Abráhám owiec y wołow/ y dał Abimelechowi/ y uczynili obá przymierze. Y postáwił Abráhám śiedmioro owiec z stádá osobno. Tedy Abimelech rzekł do Abráhámá: Nácoż to śiedmioro owiec / ktoreś postáwił osobno. A on odpowiedźiał: Iż te śiedm owiec weźmiesz / z rąk mojich/ áby mi były ná świádectwo/ żem wykopał tę studnię. Dla tego názwano miejsce ono Beersebá: ábowiem tám obádwá przyśięgli. A ták zawárli przymierze w Beersebá: potym wstawszy Abimelech/ y Fikol Hetman wojská jego/ wroćili śię do ziemie Filistyńskiey. Y násádźił *Abráhám* drzewá w Beersebá/ y wzywał tám imienia Páná Bogá wiecznego. Y mieszkał Abráhám w ziemi Filistyńskiey przez wiele dni.

f 1. Moj: 26, 14

ROZDZIAŁ XXII.

Bog doświadczájąc Abráhámá, każe sobie Izááká ofiárowáć, 11. á doznawszy posłuszeństwá jego, nie da go zábijáć. 13. ále báráná miásto niego przyjmuje 15 y błogosłáwi mu obiecuje.

Y Gdy śię stáło/ kuśił Bog Abráhámá/ y rzekł do niego: Abráhámie/ A on odpowiedźiał/ Owom ja. Y rzekł *Bog*, Weźmi teraz synà twego/ a jedynego twego/ ktorego miłujesz/ Izááká: á idź do ziemie Moriáh / y tám go offiáruj ná ofiárę palonę/ ná jedney gorze/ o ktorey ć powiem. Tedy wstawszy Abráhám bárzo ráno/ ośiodłał osłá swego/ y wziął dwu slug swojich z sobą/ y Izááká Syná swego/ á nárąbawszy drew ná ofiárę palonę/ wstał y szedł ná mieisce o ktorym mu Bog powiedźiał.

A Dniá trzećiego/ podniosszy Abráhám oczy swe/ ujrzał ono miejsce z dáleká. Y rzekł Abráhám do slug swojich/ zostańćie wy tu z osłem/ á ja z dźiećięćiem pojdźiemy áż do ongąd/ á odpráwiwszy modlitwy/ wroćiemy śię do was. Wziął tedy Abráhám drwá ná ofiárę palonę/ y włożył je ná Izááká Syná swego/ á sam wziął w ręce swoje ogień y miecz/ y szli obá pospołu. Y rzekł Izáák do Abráhámá Ojcá swego/ mowiąc/ Ojcze moj? A on odpowiedźiał: Owom ja Synu moj. Y rzekł *Izáák*, Oto ogień y drwá / á gdźie: báránek ná ofiárę palonę? Odpowiedźiał Abráhám: Bog sobie obmyśli báránká ná ofiárę palonę Synu moj/ y szli obá pospołu. A gdy przyszli ná mieisce o ktorym mu Bog powiedźiał/ zbudował tám Abráhám ołtarz/ y ułożył drwá á związawszy Izááká syná swego/ b włożył go ná ołtarz ná drwá. Y wyćiągnął Abráhám rękę swoję/ y wziął miecz/ áby zábił Syná swego. Lecz záwołał náń Anjoł Páński z Niebá/ y rzekł: Abráhámie/ Abráhámie. A on rzekł/ Owom ja: Y rzekł *Anjoł* Nie wyćiągáj ręki twey ná dźiećię/ y nie czyń mu nic: bom teraz doznał/ iż śię ty boisz Bogá/ y nie zfolgowałeś Synowi twemu/ jedynemu twemu/ dla mnie. A podniosszy Abráhám oczy swe/ ujrzał á oto báran zá nim uwiązł w ćierniu zá rogi swoje: á szedszy Abráhám/ wziął báráná/ y ofiárował go ná ofiárę palonę/ miásto Syná swego: Y názwał Abráhám imię mieiscá onego/ Pan obmyśli: c z tąd że podźiśdźień mowią. Ná gorze Páńskiey będźie obmyślono. d Tedy záwołał Anjoł Páński ná Abráhámá powtore z niebá/ mowiąc. Przez siebie sámego przyśiągłem e/ mowi Pan: Ponieważeś to uczynił/ á nie z folgowałeś Synowi twemu/ jedynemu twemu. Błogosłáwiąc błogosłáwić ći będę: á rozmnażájąc rozmnożę naśienie twoje/ jáko gwiazdy niebieskie/ y jáko piasek/ ktory jest ná brzegu morskim: á odźiedźiczy naśienie twoje bramy nieprzyjaćioł swojch. Y błogosłáwione będą w naśieniu twojem f wszystkie narody ziemie/ dla tego żeś usłuchał głosu mego. Wroćił

a Iudyt. 8. 22. Syrac: 44. 21 Zyd: 11. 17

b Iakob: 2. 21

c I. opátrzy.

d H. Pan będźie widźiány.

e Psal: 105, 9 Syrac: 44. 22 1 Mach 2. 52 Luka: 1. 73 Zyd: 6 v. 13

f 1 Moj: 18. 3 y 18. 18 y 26. 4 Syrac. 44. 26 Dźiej. 3. 25 Galat. 3. 8

śię tedy Abráhám do sług swych/ y wstawßy przyßli pospołu do Beersebáh: bo mießkał Abráhám w Beersebáh.

20 Y Stáło śię potym/ iż oznájmiono Abráhámowi mowiąc: Oto národźiłá y Melchá Synow Náchorowi brátu twemu. 21 Husá pierworodnego swego/ y Busá brátá jego/ y Chámuelá Ojcá Arámczykow g. 22 Y Kásedá/ y Kásáná/ y Feldáśá/ y Jedláfá/ y Bátuelá. 23 A Bátuel zpłodźił Rebekę: ośmioro tych dźieci urodźiłá Melchá Náchorowi Brátu Abráhámowemu. 24 A założnicá jego/ ktorey jmię Reumah/ urodźiłá też Tábe/ y Gáhámá/ y Táchájá/ y Máächá.

g T. Syryjczykow.

ROZDZIAŁ XXIII.

Sárá Abráhámowi umárłá, 3. ktorey kupił plác dla pogrzebu jey, 19. y pogrzebł ją w nim.

1 A żyłá Sárá sto lat/ y dwádźieśćiá lat/ y śiedm lat: *te są* látá żywotá Sáry. 2 Y umárłá Sárá w Mieśćie Arbá/ ktore *zowią* Hebron/ w źiemi Kánánejskiey: y przyßedł Abráhám áby żáłował Sáry y płákał jey: 3 Potym wstał Abráhám od umárłego swego/ y rzekł do Synow Hetowych/ mowiąc: 4 Gośćiem y przychodniem jestem u was/ dajćież mi ośiádłość grobu miedzy wámi/ ábym pogrzebł umárłego mego od twarzy mojey: 5 Tedy odpowiedźieli Synowie Hetowi Abráhámowi/ mowiąc mu. 6 Słuchaj nas Pánie moj/ Kśiążęćiem Bożym *jesteś* ty w pośrzodku nas: w naprzedniejßych grobiech náßych pogrzeb umárłego twego: żaden z nas nie będźie bronił grobu swego tobie/ ábyś nie miał pogrześć umárłego twego.

7 Tedy wstawßy Abráhám pokłonił śię ludowi oney źiemie/ *to jest* Synom Hetowym/ y rzekł do nich mowiąc; 8 Jesli śię wam podoba/ ábym pogrzebł umárłego mego od twarzy mojey/ słuchajćież mię/ á przyczyńćie śię zá mną/ do Efroná Syná Sochárowego. 9 Aby mi ustąpił jáskini swojey Machpelá/ ktorą *ma* ná końcu polá swego/ zá słußne pieniądze: niech mi ją spuśći przed wámi w ośiádłość grobu. 10 (A Efron śiedźiał w pośrzodku Synow Hetowych) Tedy odpowiedźiał Efron Hetejczyk Abráhámowi/ w przytomnośći Synow Hetowych przed wßystkimi/ ktorzy chodźili w bramę miástá jego/ mowiąc: 11 Nie ták Pánie moj/ *ale* słuchaj mię: Pole to dam tobie/ y jáskinię ktora *jest* ná nim/ dawam ją tobie/ przed oczymá Synow ludu mego/ dawam ją tobie/ pogrzebże umárłego twego. 12 Tedy śię pokłonił Abráhám przed ludem oney źiemie: 13 Y rzekł do Efroná/ w przytomnośći ludu oney źiemie/ mowiąc: Raczey jeslić *śię zda* proßę słuchaj mię/ damći pieniądze zá pole/ weźmiże *je* odemnie/ á pogrzebię tám umárłego mego. 14 Y odpowiedźiał Efron Abráhámowi/ mowiąc mu: 15 Pánie moj/ słuchaj mię: Źiemiá tá stoi zá cztery stá syklow śrebrá: Ale coż to jest miedzy mną y miedzy tobą? pogrzeb umárłego twego. 16 Y usłuchał Abráhám Efroná a y odważył Abráhám Efronowi śrebro/ jáko był rzekł w przytomnośći Synow Hetowych/ cztery stá syklow śrebrá/ ták jáko szły miedzy kupcámi. 17 Y dostáło śię pole Efronowe ktore *jest* w Máchpelu przećiwko Mámre/ pole y jáskinia ktora *jest* ná nim/ y wßystkie drzewá/ ktore były ná polu/ ktore *były* ná wßystkich gránicách jego w około/ 18 Abráhámowi w ośiádłość/ przed oczymá Synow Hetowych/ y wßystkich ktorzy wchodźili w bramę miástá onego.

a 1. Moj. 25.10

19 A Ták pogrzebł Abráhám Sárę żonę swoję w jáskini polá w Máchpeli przećiwko Mámre: To *jest* Hebron w źiemi Kánánejskiey. 20 Y powzdáne jest pole y jáskinia ktora *była* ná nim Abráhámowi w ośiádłość grobu/ od Synow Hetowych.

ROZDZIAŁ XXIV.

Abráhám wysyła sługę swego do Syriey. Synowi swemu po żonę, 10. sługá zá błogosłáwieństwem Bożym poselstwo ono szczęśliwie odpráwiwßy 61. Izaakowi żonę przyprowádźił.

1 A Abráhám był stáry y podeszły w lećiech/ á Pan błogosłáwił mu we wszystkiem. 2 Tedy rzekł Abráhám do stárszego sługi swego w domu swym/ ktory wszystkiem rządźił co miał: położ/ proszę/ rękę twoję pod biodrę moję/ a 3 A poprzyśięgę ćię przez Páná/ Bogá Niebá/ y Bogá ziemie/ Abyś nie brał żony Synowi memu z corek Chánánejskich/ miedzy ktorymi ja mieszkam: 4 Ale pojdźiesz do ziemie mojey/ y do rodźiny mojey/ á z támtąd weźmiesz żonę Izáákowi Synowi memu. 5 Tedy mu rzekł sługá: A jesliby snadź niechćiáłá niewiástá oná iść zemną do tey ziemie/ mamże odprowádźić syná twego do ziemie z ktoreyś ty wyszedł? 6 Y rzekł mu Abráhám: Strzeż śię ábyś tám záśię nie záprowadzał Syná mego. 7 Pan Bog niebieski/ ktory mię wźiął z domu Oycá mego/ y z ziemie rodźiny mojey/ y ktory mowił ze mną/ á ktory mi przyśiągł mowiąc: Naśieniu twemu b dam ziemię tę: on pośle Anjołá swego przed obliczem twojim/ y weźmiesz z támtąd żonę synowi memu. 8 A jesliby niechćiáłá oná niewiástá iść z tobą/ wolny będźiesz od tego poprzyśiężenia mego/ tylko Syná mego nie záprowadzaj tám. 9 Podłożył tedy sługá rękę swoję pod biodrę Abráhámá Páná swego/ y przyśiągł mu ná to.

10 Y wźiął on sługá dźieśięć wielbłądow/ z wielbłądow c Páná swego/ y poszedł: bo wszystkie dobrá Páná swego miał w ręku swych: á wstawszy/ pudźił śię do Arám Nahárájim do miástá Náchorowego. d 11 Y postáwił wielbłądy przed miástem u studnie wody pod wieczor/ tego czásu ktorego zwykły niewiásty wychodźić czerpáć wodę.

12 Y Rzekł/ Pánie/ Boże Páná mego Abráhámá/ Niech mię proszę potka dźiś czego żądam, á uczyń miłośierdźie z Pánem mojim Abráhámem. 13 Oto ja stoję u studnie/ á corki obywátelow miástá tego wynidą czerpáć wodę. 14 Pánienká tedy do ktoreybym rzekł: Náchyl proszę wiádrá twego/ że śię nápiję/ á oná by rzekłá/ pij: owszem y wielbłądy twoje nápoję/ *tá niech będźie* ktorąś zgotował słudze twemu Izáákowi/ á po tem poznam/ żeś uczynił miłośierdźie z Pánem mojim.

15 Y Stáło śię *że* pierwey niż przestał mowić/ oto Rebeká wychodźiłá/ ktora śię urodźiłá Bethuelowi synowi Melchy/ żony Náchorá brátá Abráhámowego/ niosąc wiádro ná rámieniu swym. 16 A dźieweczká oná byłá bárzo piękna ná weyrzeniu/ pánná/ á ktorey mąż nie uznał: tá przyszedszy do studnie nápełniłá wiádro swe/ y wracáłá śię. 17 Tedy zábieżał jey on sługá/ y rzekł: Day mi śię proszę nápić trochę wody z wiádrá twego: 18 A *oná* rzekłá/ Pij Pánie moj/ y prętko złożyłá wiádro swe ná rękę swoję/ y dáłá mu pić. 19 A gdy mu śię dáłá nápić/ rzekłá: y wielbłądom twojim náczerpam/ áż śię nápiją. 20 Y wylałá prętko *wodę* z wiádrá swego w koryto/ á bieżawszy jeszcze do studnie czerpáć/ náczerpáłá wszystkim wielbłądom jego. 21 A on mąż zdumiewał śię nád nią/ uważájąc z milczeniem/ jesli mu Pan zdárzył drogę jego czyli nie? 22 Y gdy śię nápili wielbłądowie/ wyjął on mąż náusznicę złotą/ ktora ważyłá puł syklá/ y dwie máneli *y dał* ná ręce jey/ ktore ważyły dźieśięć syklow złotá. 23 Y rzekł: Czyjáś ty corká/ powiedz mi/ proszę? á jestli w domu Oycá twego miejsce *dla* nas/ gdźiebyśmy przenocowáli? 24 A oná mu rzekłá: Jestem corká Bátuelá Syná Melchy/ ktorego urodźiłá Náchorowi. 25 Nád to rzekłá mu: Jest u nas dosyć plew y pástwy/ y miejsce do przenocowánia. 26 Y pokłonił śię on człowiek/ y dał chwałę Pánu. 27 Y rzekł: Błogosłáwiony Pan/ Bog Páná mego Abráhámá/ ktory nie oddalił miłośierdźia swego y prawdy swojey od Páná mojego/ *á owiem* gdym był w drodze/ przyprowádźił mię Pan w dom bráćiey Páná mego.

28 Bieżáłá tedy dźieweczká/ y oznámiłá w domu Mátki swey/ jako śię co stáło. 29 Y miáłá Rebeká brátá imieniem Lábáná/ y wybieżał Lában przećiwko onemu mężowi 30 áż ku studni. Bo ujrzawszy náusznicę/

a 1 Moj. 47. 29

b 1 Moj. 12. 7. y 13. 15 y 15. 18 y 26. 4

c I. z stádá.

d T. Syryj miedzy rzeko

y mánele ná ręku śiostry swey/ y usłyszawszy słowá Rebeki śiostry swey mowiącey/ Ták mowił do mnie ten mąż: przyszedł do onego męża/ á oto on stał przy wielbłądách u studni. 31 Y rzekł *do niego*, wnidź błogosłáwiony Páński/ przeczbyś stał ná dworze/ jużem ja nágotował dom y miejsce wielbłądom. 32 Tedy wszedł mąż on w dom: á *Lábán* rozśiodłał wielbłądy/ y dał plew/ y pástwy wielbłądom: y wody dla umyćia nog jego/ y nog mężow onych ktorzy z nim *byli*. 33 Y położył przedeń coby jadł/ ále *on* rzekł/ Nie będę jadł/ áż pierwey odprawię rzecz swoję. Tedy rzekł *Lábán*. Mowże. 34 Y rzekł. Jam jest sługá Abráhámow: 35 A Pan ubłogosłáwił Páná mego bárzo/ y stał śię możnym: bo mu nádał owiec/ y wołow/ y śrebrá/ y złotá/ y sług/ y służebnic/ y wielbłądow/ y osłow. 36 A urodziłá Sará żoná Páná mego Syná Pánu memu / w stárośći jego: ktoremu dał wszystko co ma. 37 Y poprzyśiągł mię Pan moj mowiąc. Nie weźmiesz żony synowi memu z corek Chánánejskich/ w ktorych ziemi ja mieszkam. 38 Ale do domu Ojcá mego pojdźiesz/ y do rodźiny mojey: á weźmiesz *ztamtąd* żonę synowi mojemu. 39 Y rzekłem do Páná mego: Nie pojdźie snadź tá niewiástá ze mną. 40 Tedy mi odpowiedźiał: Pan przed ktoregom ja obliczem chodźił/ pośle Anjołá swego z tobą: y poszczęśći drogę twoję: á weźmiesz żonę synowi memu z rodźiny mojey y z domu Ojcá mego. 41 Tedy wolen będźiesz od poprzyśiężenia mego/ gdy przydźiesz do rodźiny mojey: áleć jeśliby jey nie dano/ wolen będźiesz od poprzyśiężeniá mego. 42 Przyszedłem tedy dźiś do studni/ y rzekłem: Pánie/ Boże Páná mego Abráhámá/ jesliż ty teraz szczęśćisz drogę moję ktorą ja idę: 43 Oto ja stoję u studnie wody: niechajże pánienká ktora wynidźie czerpáć wodę/ á gdybym jey rzekł: Dai mi proszę nápić śię trochę wody z wiádrá twego: 44 A onáby rzekłá do mnie/ y ty pij/ náczerpam też y wielbłądom twojim/ tá *będźie* żoną/ ktorą zgotował PAN synowi Páná mego.

45 Niźlim ja tedy przestał mowić w sercu swym/ oto Rebeká wychodźiłá niosąc wiádro swe ná rámieniu swym/ y przyszłá do studni/ á czerpáłá/ ktorey rzekł/ Dai mi pić proszę. 46 Oná tedy prętko złożywszy wiádro z śiebie rzekłá/ pij/ owszem y wielbłądy twoje nápoję. Y piłem/ nápojiłá też y wielbłądy. 47 Y pytałem jey/ mowiąc: Czyjáś ty corká? y odpowiedźiałá: *Iestem* corka Bátuelá syná Nachorowego/ ktorego mu urodźiłá Melchá/ tedym włożył náusznicę ná twarz jey/ y mánelle ná ręce jey. 48 Zátym pokłoniwszy śię dałem chwałę Pánu/ y błogosłáwiłem Pánu / Bogu Páná mego Abráhámá / ktory mię prowádźił drogą práwą / ábym wźiął corkę brátá Páná mego e synowi jego. 49 Przetoż teraz jesli chcećie uczynić miłośierdźie y prawdę z Pánem mojim/ oznáimićie mi: á jesli nie/ powiedzćie mi też/ żebym śię obroćił ná práwo álbo ná lewo.

e 1 Moj. 20.12

50 Tedy odpowiedźiał Lában y Bátuel/ mowiąc: od PANA tá rzecz wyszłá/ my tobie w niczym przeczyć niemożymy. 51 Oto Rebeká przed tobą: weźmi *ją*, á idź: á niech będźie żoną syná Páná twego/ jáko rzekł PAN. 52 Y stáło śię/ gdy usłyszał sługá Abráhámow słowá jich/ pokłonił śię áż do źiemie PANU. 53 Zátym wyjął sługá on naczynia śrebrne y naczynia złote y száty/ á oddał je Rebece: dał też *upominki* drogie brátu jey/ y mátce jey.

54 Jedli tedy y pili/ on y mężowie ktorzy z nim byli/ y zostáli tám ná noc: A ráno wstawszy rzekł: 55 Puśććie mię do Páná mego. Y rzekł brát jey/ y mátká jey: Niechaj pomieszka z námi dźieweczká dźień/ álbo dźieśięć: potym pojdźiesz. 56 A *on* rzekł do nich/ Nie zátrzymawaićie mię/ gdyż Pan poszczęśćił drogę moję/ puśććie mię/ ábym jáchał do Páná mego. 57 Zátym rzekli/ Záwołaimy dźieweczki/ á spytaimy co ná to rzecze. 58 Tedy záwołáli Rebeki/ y mowili do niey: Chceszże jácháć z tym człowiekiem? A oná odpowiedźiáłá/ pojádę. 59 Y puśćili Rebekę śiostrę swoję/ z mámką jey/ y sługę A-

brahamowego/ z mężami jego. Tedy 60 błogosłáwili Rebece mowiąc jey: Siostráś náſzá/ rozmnoż ſie w tyſiąc tyſiecy: á niech poſiądźie naſienie twoje bramy nieprzyjaćioł ſwych. Tedy wſtawſzy Rebeká z 61 dźieweczkámi ſwymi/ y wśiadſzy ná wielbłądy/ jchały zá onym mężem: y wźiął ſługá on Rebekę/ y odjechał.

A Izáák wracał ſię z przechádzki 62 od ſtudnie/ f ktore zowią/ Zywiącego y widzącego mię: bo mieſzkał w źiemi południowey. g A wyſzedł 63 był Izáák do h modlitwy ná pole pod wieczor/ y podniozſzy oczy ſwe ujrzał wielbłądy przychodzące. Podniosłá też y Rebeká oczy ſwe/ y ujrzáłá Izáaká/ y zśiádłá z wielbłądá. 64 Bo rzekłá do ſługi. Coż ono zá 65 mąż/ ktory idźie przez pole przećiwko nam? Y odpowiedźiał ſługá/ Ten jeſt Pan moj: A oná wźiąwſzy rántuch nákryłá ſię. Y powiedźiał 66 on ſługá Izáákowi wſzyſtko co ſpráwił. Y wprowádźił ją Izáák do 67 námiotu Sáry Mátki ſwojey: y wźiął Rebekę/ y byłá mu żoną: y miłował ją/ Y ućieſzył ſię Izáák po śmierći mátki ſwojey.

f H. Lachai roi

g Wyż. 16. 14 Niż. 25. 11

h A. ku rozmyślaniu

Rozdział XXV.

Abráhám z drugą żoną ſynow napłodźił, 7 Tenże umárł, y od ſynow pogrzebiony jeſt, 12. Iſmáelowe potomſtwo, wiek, y śmierć. 19. Izáák dwá ſynow ʒpłodźił 29. z ktorych ſtárſzy pierworodztwo ſwe młodſzemu zá rzecz podłą záprzedał.

Potym Abráhám pojął drugą żonę 1 ktorey imię było Ceturá. Ktora mu urodźiłá Zámrámá/ y 2 Jokſáná y Mádáná y Midiáná/ y Jeſboká/ y Suchá a. A Jokſán 3 zpłodźił Sábę/ y Dedáná/ á ſynowie Dedánowi byli Aſſurimowie/ y Lethuſimowie/ y Leumimowie. Synowie záś Mádiánowi byli He- 4 phá/ y Hepher y Henoch y Abidá/ y Eldáá/ wſzyſcy ći byli ſynowie Cetury. Y dał Abráhám wſzyſtko co 5 miał Izáákowi. A ſynom záłożnic 6 ktore miał Abráhám dał upominki y wypráwił je od Izááká ſyná ſwego/ jeſzcze zá żywotá ſwego/ ku wſchodowi do kráiny wſchodniey. 7 Teć ſą dni lat żywotá Abráhámowego ktore przeżył/ ſto y śiedmdźieśiąt y pięć lat. 8 Y uſtawájąc umárł Abráhám w ſtároſći dobrey: zeſzły w lećiech/ y ſyty dni: y przyłączon ieſt do ludu ſwego. 9 Y pogrzebli go Izáák y Iſmáel ſynowie jego w jáſkini Máchpelá/ ná polu Hefroná Syná Sechorowego Heteyczyká/ ktore było przećiwko Mámre/ 10 Ná polu ktore był kupił Abráhám u ſynow Hetowych b tám pogrzebiony ieſt Abráhám, y Sárá żoná jego.

a 1 Kron. 1. 32

11 A Po śmierći Abráhámowey błogosłáwił Bog Izáákowi Synowi jego/ á Izáák mieſzkał u ſtudni Zywiącego y widzącego mię. c

12 A teć ſą rodzáje Iſmáelá Syná Abráhámowego/ ktorego urodźiłá Hágár Egipczanká/ ſłużebnicá Sáry Abráhámowi. 13 Y teć ſą imioná Synow Iſmáelowych w nazwiſkách ich/ według rodzájow ich: pierworodny Iſmáelow Rebáioth: po nim Kedár/ y Abdeel/ y 14 Mábſám. d Y Máſmá y Dumá/ 15 y Máſſá. Chádár/ y Themá/ Jetur/ Náfis/ y Kedmá. 16 Ci ſą Synowie Iſmáelowi/ y te imioná ich/ według miáſteczek ich/ y zámkow e ich: dwánaśćie Kśiążąt w fámiliách ich. 17 A było lat żywotá Iſmáelowego/ ſto lat/ y trzydźieśći lat/ y śiedm lat/ y z ſzedł á umárł/ y przyłączon f ieſt do ludu ſwego. 18 Y mieſzkáli od Chewilá áż do Sur ktora leży ná przećiwko Egiptowi idąc do Aſſyriey: przed obliczem wſzyſtkiey bráciey ſwey g umárł. h.

19 Te záś ſą rodzáje Izááká Syná Abráhámowego/ Abráhám zpłodźił Izááká. 20 A Izáák miał czterdźieśći lat/ gdy ſobie pojął Rebekę/ corkę Báthuelá Syryjczyká z kráiny Syryjſki/ śioſtrę Lábáná Syryjczyká/ zá żonę.

21 Tedy śię modlił Izáák Pánu zá żoną ſwą/ iż byłá niepłodna: y wyſłuchał go Pan/ y poczęłá Rebeká żoná jego. i 22 A gdy śię dźiatki trącáły w żywoćie jey/ rzekłá: Jeſliż ták miáło bydź dla czegożem po-

b 1 Mojż. 23. 16

c 1 Mojż. 16. 14 y 24. 62

d 1 Kron. 1. 29

e 1 Mojż. 17. 20

f T. pogrzebion.

g 1 Mojż. 16. 12

h I. padł mu los, jáko miał obietnicę wyżey w Roz. 16. 12.

i Roma. 9. 10

czełá, ſſłá tedy áby śię pytáłá Páná. 23 Y rzekł iey Pan: Dwá narody ſą w żywoćie twojim/ y dwojáki lud z żywotá twego rozdźieli śię / á jeden lud nád drugi lud możnieyſzy będźie/ y więtſzy będźie służył mnieyſzemu. 24 k A gdy śię wypełniły dni jey/ áby porodźiłá oto bliźniętá były w żywoćie jey. 25 Y wyſzedł pierwſzy ryżyn/ y wſzyſtek jáko ſſátá koſmáty/ y názwáli imię jego Esaw. 26 A potym wyſzedł Brát jego/ ręką l swą trzymájąc zá piętę Esawá/ y názwano imię jego Jákob/ á Izáákowi było ſześćdźieśiąt lat/ gdy mu śię oni národźili. 27 A gdy urosły one dźieći / był Esaw mężem w myśliſtwie biegłym y rolnikiem á Jákob był mąż proſty / mieſzkájący w namiećiech. 28 Y miłował Izáák Ezawá / iż jadał z łowu jego: Rebeká záś miłowáłá Jákobá.

29 Y Uwarzył ſobie Jákob potráwę/ á ná ten czás przyſzedł Esaw z polá ſpracowány. 30 Tedy rzekł Esaw do Jákobá: Day mi jeść proſzę ćię z tey czerwoney *potrawy*, bom śię ſpracował: á przetoż m názwano imię jego Edom. 31 Ktoremu rzekł Jákob/ Przedajże mi dźiś pierworodztwo twoje. 32 Y rzekł Esaw: Oto m ja bliski śmierći/ coż mi po pierworodztwie. 33 Y rzekł Jákob: Przyśiężże mi dźiś/ y przyśiągł mu. Y przedał pierworodztwo swoje Jákobowi. 34 Tedy Jákob dał Esáwowi chlebá/ y potráwę z ſoczewice/ A on jadł y pił/ á potym powſtawſzy odſzedł / y pogárdźił Esaw n pierworodztwem *ſwojem*.

k Rzym: 9.12 Ose. 12 v. 3
l Matt: 1. 2
m Abd: v. 1.
n Zyd: 12. 16

ROZDZIAŁ XXVI.

Izaák w Gerár mieſzkájąc 7 Zonę swoję śioſtrą zowie 8. Krol Abimelech uyrzawſzy go żártującego z nią poznał że byłá żoną jego 11. Záczym roſkazał ludowi ſw mu, áby śię jey nikt nitykał 24. Zony Esawowe.

1 POtym był głod ná źiemi/ po onym głodźie pierwſzym / ktory był a zá dni Abráhámowych: y poſzedł Izáák do Abimelechá Krolá Filiſtyńſkiego do Gerár. 2 Bo mu śię był ukázał Pan y mowił: Nie zſtępuj do Egyptu / *ale* mieſzkaj w źiemi o ktorey ja powiem tobie. 3 Bądź że gośćiem w tey źiemi / á ja będę z tobą/ y będęć błogosłáwił/ ábowiem tobie y b naśieniu twemu dam te wſzyſtkie kráiny/ y utwierdzę przyśięgę ktorąm przyśiągł Abrahámowi Ojcu twemu. 4 Y rozmnożę c naśienie twoje jáko gwiazdy niebieſkie/ á dam naśieniu twemu wſzyſtkie te kráiny: á będą błogosłáwione w naśieniu twojem wſzyſtkie narody źiemie. 5 Przeto iż Abráhám był poſłuſzny głoſu mojemu/ á ſtrzegł poſtánowienia mego/ przykazań mojich / uſtaw mojich/ y praw mojich. 6 Tedy Izáák mieſzkał w Gerár. 7 Y pytáli śię mężowie d onego miejſcá o żenie jego: á on powiedźiał / śioſtrá to mojá : bo śię bał mowić/ żoná to mojá / by go snadź nie zábili mężowie miejſcá tego / dla Rebeki / yż byłá piękna ná weirzeniu.

8 Ystáło śię/ gdy tám mieſzkał przez nie máło dni, że wyglądał Abimelech Krol Filiſtyńſki oknem / y uyrzał że Izáák żártował z Rebeką żoną swą. 9 Tedy przyzwał Abimelech *do śiebie* Izááká y rzekł/ práwdźiwieć to żoná twojá / czemuż żeś powiádał/ śioſtrá to mojá? Y odpowiedźiał mu Izáák : Iżem *u śiebie* mowił / bym ſnadź nie umárł dla niey. 10 Y rzekł Abimelech, Coż żeś nam to uczynił? bez máłá ktokolwiek z ludu nie ſpał z żoną twoją : y przywiodłbyś był ná nas grzech. 11 Rozkazał tedy Abimelech wſzyſtkiemu ludowi mowiąc / ktoby śię dotknął mężá tego /álbo żony jego/ śmierćią umrze.

12 TEdy śiał Izáák w oney źiemi/ y zebrał e roku onego ſto korcy f /ábowiem jem błogosłáwił mu PAN. 13 Y zbogáćił śię on mąż / á im dáley tym więcey wzmagał śię/ áż urosł wielce. 14 Y miał ſtádá owiec / y ſtádá wołow/ y czeládźi doſyć/ przetoż mu záyrzeli Filiſtyńczycy. 15 Y wſzyſtkie ſtudnie ktore były wykopáli ſłudzy Ojcá jego/ zá dni Abráhámá Ojcá jego / záſypáli Filiſtyńczycy/ y nápełnili je źiemią. 16 Y rzekł Abimelech do Izááká / odeidź od

a 1 Moj: 12. 10
b 1 Moj. 12. 7 y 13. 15 y 15. 18
c 1 Moj. 12. 3 y 18. 18 y 22. 18 y 28. 14
d 1 Moj. 12. 12 1 Moj. 20. 2
e H. znalazł.
f I. ſtokrotnie

nas/ ábowiemeś dáleko możnieyßy niż my.

17 Y odßedł ztámtąd Izáák/ y rozbił namioty w dolinie Gerár/ y mießkał tám. 18 Y kopał záśię Izáák ſtudnie wod ktore byli wykopáli zá dni Abráhámá Ojcá jego/ co je byli záſypáli Filiſtyni po śmierći Abráhámowey/ y zwał ie *temiż* imiony/ ktoremi je był názwał Oćiec jego. 19 Tedy kopáli ſłudzy Izáákowi w oney dolinie/ y nálezli tám ſtudnią wod żywych. 20 Lecz poswárzyli śię páſterze Gerárſcy z páſterzmi Izáákowemi/ mowiąc: Náßá to wodá/ przeto názwał imię ſtudnie oney Heſek/ iż śię ſwárzyli z nim *o nię*. 21 Potym wykopáli drugą ſtudnią/ y ſwárzyli śię też o nie: dla tegoż nazwał imię jey Sitná. 22 Zátym przenioſł śię ztámtąd/ y wykopał drugą ſtudnią/ o ktorą żadnego ſporu nie było: y názwał imię jey Rechobot: y mowił: oto teraz rozßyrzył nas Pan/ y urośliſmy ná ziemi.

23 Y Wſtąpił ztámtąd do Beerſeby. 24 Y ukazał mu śię Pan oneyże nocy mowiąc/ Jam *jeſt* Bog Abráhámá Ojcá twego/ nie boj śię/ bom ja jeſt z tobą: y będę błogoſłáwił/ y rozmnożę naśienie twoje/ dla Abráhámá ſługi mego. 25 Tedy tám zbudował ołtarz/ y wzywał imienia Páńſkiego/ y rozbił tám namiot ſwoi: támże też wykopáli ſłudzy Izáákowi ſtudnią.

26 Abimelech potym przyjáchał do niego z Gerár/ y Achuzat przyjáćiel iego/ y Fikol Hetman woiſká iego. 27 Do ktorych rzekł Izáák/ Przecześćie przyjácháli do mnie/ gdyż wy mnie maćie w nienawiśći/ y wypędźiliśćie mię od śiebie? 28 A oni odpowiedźieli: Obaczyliſmy *to* dobrze że ieſt PAN z tobą/ y rzekliſmy. Uczyńmy teraz przyśięgę miedzy ſobą/ miedzy námi y miedzy tobą/ y poſtánowiemy przymierze z tobą. 29 Abyś nam nic złego nie czynił/ jákoſmy śię też ćiebie nie tykáli: y jákoſmyć tylko dobrze czynili/ á puśćiliſmy ćię w pokoju/ *a* tyś teraz błogoſłáwiony od Páná: 30 Tedy im ſpráwił uczte/ á 31 jedli y pili. Potym wſtáwßy bárzo ráno przyśięgli jeden drugiemu/ y wyprowádźił je Izáák/ y odeßli od niego w pokoiu. 32 Y ſtáło śię onegoż dniá/ przyßli ſłudzy Izáákowi/ y powiedźieli mu o ſtudni/ ktorą wykopáli/ mowiąc mu/ 33 Ználezliſmy wodę. Y názwał ją g Sibah/ dla tegoż imię miáſtá onego *jeſt názwane* Beerſebáh h áż do dniá dźiśieyßego.

34 Potym Ezaw máiąc czterdźieśći lat poiął ſobie zá żonę Iudithę/ corkę Beery Heteyczyká/ y Báſemát corkę Eloná Heteyczyká. 35 Ktore śię bárzo náprzykrzáły i Izáákowi y Rebece.

g T. przyśięgá álbo doſtátek.
h T. ſtudnia przyśięgi.
i H. były gorzkośćią.

Rozdział XXVII.

Izáák w ſtárośći chce ſynom błogoſłáwić. 5. Iákob Syn młodßy od Mátki w ßáty Ezawowe ubrány, ubieży go do błogoſłáwienſtwá. 34. Záczym Ezaw oſzukány ná Iakobá śię rozgniewał. 41. Ktoremu Mátká do Háran ujść kazáłá.

1 Y Stáło śię/ gdy śię zſtárzał Izáák/ y záćmiły śię oczy iego/ ták iż widźieć nie mogł: tedy wezwał Ezawá ſyná ſwego ſtárßego: y rzekł mu/ Synu moy: á on odpowiedźiał/ Owom ja. 2 Y rzekł *Izáák*. Otom śię iuż zſtárzał: á nie wiem dniá śmierći ſwey. 3 Przetoż teraz weźmi proßę naczynia twoje/ ſáydak twoi/ y łuk twoi/ á wynidź ná pole/ y ułow mi zwierzynę. 4 Y nágotuj mi potráwy ſmáczne/ w jákich śię kocham: y przynieś mi: á będę jádł/ ábyć błogoſłáwiłá duſzá moiá/ pierwey niż umrę. 5 Ale Rebeká ſłyßáłá gdy to mowił Izáák do Ezawá ſyná ſwego: tedy wyßedł Ezaw ná pole/ áby ułowił zwierzynę y przynioſł.

6 Y Rzekłá Rebeká do Jákobá ſyná ſwego mowiąc/ Otom ſłyßáłá gdy Oćiec twoi mowił do Ezawá brátá twego/ y rzekł. 7 Przynieś mi *co* z obłowu/ á nágotuj mi potráwy ſmáczne/ ábym jádł/ y błogoſłáwił ći przed obliczem Páńſkim 8 pierwey niż umrę. A ták teraz ſynu moi uſłuchai głoſu mego w tym co ja roſkázuię tobie. 9 A ßedßy do

trzody/przynieś mi z támtąd dwoje koźląt dobrych / á nágotuję z nich potráwy smáczne Oycu twemu/ iáko rad iada. 10 Y zánieśiesz Oycu twemu / á będźie jadł: dla tego ábyć błogosłáwił pierwey niż umrze. 11 Tedy rzekł Jákob do Rebeki Mátki swey: Oto Ezaw brát moj człowiek kosmáty/ á sam człowiek gládki: 12 Jeśli mię pomáca Oćiec moj/ á będźie rozumiał że z niego szydzę/ przywiodę ná śię przeklęctwo á nie błogosłáwieństwo. 13 Y rzekłá mu Mátká jego: Ná mnie *niech będźie* przeklęctwo twoje synu moj/ tylko usłuchai głosu mego/ á szedszy przynieś mi. 14 Tedy on szedszy/wziął/ y przyniosł Mátce swey: y nágotowáłá Mátká jego potráwy smáczne/ iáko rad jadał Oćiec iego. 15 Y wziąwszy Rebeká száty Ezawá syná swego stárszego nakosztownieisze/ ktore *miáłá* u śiebie w domu / oblokłá w nie Jákobá Syná swego młodszego. 16 A skorkámi koźlęcymi obwinęłá ręce jego/ y gládkość szyje jego. 17 Y dáłá chleb y potráwy smáczne / ktore nágotowáłá/ w ręce Jákobá Syná swego.

18 A on wszedszy do Ojcá swego mowił: Ojcze moj: á on rzekł / owom ja / ktoś ty *jest* Synu moj? 19 Y rzekł Jákob Ojcu swemu: Jam *jest* Ezaw pierworodny twoi: uczyniłem jákoś mi roskazał: wstań proszę / śiądź / á jedz z obłowu mego: áby mi błogosłáwiłá duszá twojá. 20 Y rzekł Izáák do Syná swego/ Coż to *jest*? Prętkoś to ználazł Synu moj: á on odpowiedźiał/ sposobił to Pan Bog twoj / że mi śię nágodźiło. 21 Zátym Izáák rzekł do Jákobá/ Przystąp sám ábym ćię pomácał Synu moj/ jesliś ty jest Syn moj Ezaw / czyli nie? 22 Tedy przystąpił Jákob do Izááká Ojcá swego/ ktory pomácawszy go/rzekł/ Głos/ jest głos Jákobow/ ále ręce / ręce Ezawowe. 23 Y nie poznał go: ábowiem były ręce jego jáko ręce Ezawá brátá jego / kosmáte: y błogosłáwił mu/ 24 Y rzekł / Tyżeś iest Syn moj Ezaw? á *on* odpowiedźiał/ Ja. 25 Zátym rzekł / Podaiże mi żebym jadł z obłowu syná mego/ ábyć błogosłáwiłá duszá mojá. Tedy mu podał/y jadł: Przyniosł mu też winá/ y pił. 26 Y rzekł mu Izáák Oćiec jego: Przystąpże teraz á pocáłui mię synu moj. 27 Tedy przystąpiwszy pocáłował go/ á *skoro* poczuł wonność szat jego / błogosłáwił mu / mowiąc. Oto wonność Syná mego / jáko wonność polá ktoremu błogosłáwił PAN. 28 Niechaiżeć da a Bog z rosy niebieskiej/ y z tłustośći ziemskiey y obfitość zboża y winá. 29 Niechaići służą ludźie/ á niechći śię kłaniáją narodowie: bądź Pánem Bráćij twojej / á niechći śię kłaniáją synowie Mátki twoiey: ktorzyby b ćię przeklináli niech będą przeklętymi: á ktorzyby ćię błogosłáwili/ niech będą błogosłáwionymi.

30 Y Stáło śię gdy przestał Izáák błogosłáwić Jákobowi/y ledwie Jákob odszedł od oblicza Izááká Ojcá swego: tedy Ezaw brát iego przyszedł z łowu swego. 31 Ktory nágotowawszy potráwy smáczne / przyniosł je Ojcu swemu / y mowił do Ojcá swego: wstańże Ojcze moi / á jedz z obłowu Syná twego / áby mi błogosłáwiłá duszá twojá. 32 Tedy mu rzekł Izáák Oćiec jego: Ktożeś ty? A on rzekł / Jam *jest* syn twoj/ pierworodny twoj Ezaw. 33 Y zlękł śię Izáák zlęknieniem bárzo wielkim / y rzekł: Ktoż *to*, á gdźie iest ten co ułowił zwierzynę / y przyniosł mi: y jadłem ze wszystkiego/ pierwey niżeś ty przyszedł? y błogosłáwiłem mu / y będźie błogosłáwionym. 34 A usłyszawszy Ezaw słowá Ojcá swego / záwołał głosem wielkim / y był żáłośćią c wielką zjęty / y rzekł Ojcu swemu: Błogosławże też *y* mnie Ojcze moj. 35 A on mu rzekł / Przyszedł brát twoj chytrze: y wziął błogosłáwieństwo twoje. 36 Tedy Ezaw rzekł. Słusznieć názwano imię jego Jákob / podszedł mię bowiem już dwá kroć: d pierworodztwo moie wziął / á teraz oto odniosł błogosłáwieństwo moje. Y rzekł: Zoś mi nie záchował błogosłáwieństwá? 37 Odpowiedźiał Izáák / y rzekł do Ezawá: Otom go Pánem postánowił nád

a Zyd. 11. 20

b 1 Moj. 12. 3

c H. był bárzo orzkiego umysłu.

d 1 Moj. 25. 33

tobą / y wßystkie brácią jego dałem mu zá sługi: y zbożem / y winem opátrzyłem go: á tobie coż teraz mam uczynić Synu moj? 38 Y rzekł Ezaw Ojcu swemu: Izali *yłko* jedno błogosłáwieństwo maß Ojcze moj? błogosław że *y* mnie: y jámći *syn twoy* oycże moj. Y podniosł Ezaw głos swoj / á płákał. e 39 Y odpowiedział Izáák Ociec jego / y rzekł mu: Oto w tłustośći ziemie będzie mieszkánie twoje / y w rośie niebieskiey z gory. 40 A z mieczá twego żyć będzieß / y brátu twemu będzieß służył / ále stánie śie że *y ty* pánowáć będzieß / y zrzućiß járzmo jego z ßyje twojey.

41 PRzetoż nienáwidział f Ezaw Jákobá / dla błogosłáwieństwá ktorym mu błogosłáwił Ociec jego / y mowił Ezaw w sercu swym: Przybliżáją śie dni g zálоby Ojcá mego / á zábije Jákobá brátá mego. 42 Y oznájmiono Rebece słowá Ezawá / Syná jey stárßego / ktora posławßy wezwáłá Jákobá Syná swego młodßego / y rzekłá do niego: Oto Ezaw brát twoj ćießy śie tym yż ćię zábije. 43 Przetoż teraz Synu moj usłuchaj głosu mego / á wstawßy / uciecz do Lábáná brátá mego / do Cháranu. 44 Y pomießkaj znim przez jáki czás / áż ucichnie gniew brátá twego. 45 Aż śie odwroći zápálczywość brátá twego od ćiebie / y zápomni tego coś mu uczynił: potym ja poślę / á wezmę ćię z támtąd: bo czemuż mam was obudwu ostradáć jednego dniá.

46 Y Rzekłá Rebeká do Izáaká: Obmierzł mi żywot h moj dla corek Hetejskich: i jesliże *y* Jákob weźmie sobie żonę z corek Hetejskich / jákie są corki ziemie tey / coż mi po żywoćie?

e Zyd: 12. 17

f Abdy: v. 10

g *T. śmierći.*

h *H. Vtrapionam w żywoćie mojim*

i 1 Moj. 26. 35

ROZDZIAL XXVIII.

Izáák Iákobá wyprawuje do Mesopotámiej. 6. Ezaw'e żenj z Ismáelową corką. 12. Iákob wdrodze zásnąwßy, ná kámieniu widźi drabinę od nieba do ziemie, po ktorey Anjołowie, zstępowáli y wstępowáli, 18 á wźiąwßy kámień námázuje go oliwą. 29. y ślub Bogu czyni.

1 TEdy wezwał Izáák Jákobá / y błogosłáwił mu / á rozkazał mu mowiąc: Nie pojmuj żony z corek Chánánejskich. 2 *Ale* wstawßy idź a do kráiny b Syryiskiej / do domu Báthuelá Ojcá Mátki twojey: á weźmi sobie z támtąd żonę / z corek Lábáná brátá Mátki twojey. 3 A Bog wßechmogący niechći błogosłáwi / á niech ćię rozrodzi y rozmnoży / ábyś był w mnostwo ludu. 4 Y niechći da błogosłáwieństwo Abráhámowe / tobie y naśieniu twemu z tobą / ábyś odziedziczeł ziemię pielgrzymstwá twojego / ktorą dał Bog Abráhámowi. 5 Y ták wysłał Izáák Jákobá / ktory ßedł do Kráiny c Syryiskiey / do Lábáná Syná Báthuelowego Syryczyká / brátá Rebeki Mátki Jákobowey y Ezawowey.

6 A Widząc Ezaw iż błogosłáwił Izáák Jákobowi y posłał go do kráiny Syryiskiey / áby sobie pojął z támtąd żonę / *á iż* błogosłáwiąc mu przykazał / mowiąc: nie weźmieß żony z corek Chánáneiskich: 7 Y że Jákob posłußny był Ojcu swemu y Mátce swojey / y poßedł do Kráiny Syryiskiej: 8 Widząc też Ezaw / że śie nie podobáją corki Chánánejskie w oczách Izáaká Ojcá jego. 9 Tedy ßedł Ezaw do Ismáela / y pojął Máhálátę corkę Ismáelá Syná Abráhámowego / śiostrę Nábájotowę / sobie zá żonę.

10 A Jákob wyßedßy z Beerseby / 11 ßedł do Háránu. Y przyßedł ná *edn* miejsce / y nocował tám (ábowiem już było záßło słońce) á wźiąwßy *eden* z kámieni miejscá onego / podłożył pod głowę swoję / y spał ná tymże miejscu. 12 Y śniło mu śie / á ono drábiná stałá ná ziemi / á wierzch jey dośięgał Niebá: á oto Anjołowie Boży / wstępowáli y zstępowáli po niey. 13 A Pan stał nád nią y rzekł d jamjest Pan / Bog Abráhámá Ojcá twego / y Bog Izáaká / ziemię tę ná ktorey ty śpiß / tobie dam y naśieniu twojemu. 14 A będzie e naśienie twoje jáko proch ziemie / y rozmnożyß śie ná zachod / y ná wschod y ná pułnocy / y ná południe / A będą f ubłogosłáwione w tobie

a *1. do Pádan Arám*

b Osee. 12. 12

c *Te Syrye H. názywáją Pádan Arám. á Grekowie, Mesopotámia.*

d 1. Moj. 35. 1 y 48. 3

e 1. Moj: 26. 4 5. Moj: 12. 20 y 19. v 8. 14.

f 1. Moj: 12. 3 18. 18 y 22. 18 y 26. 4

wszystkie narody ziemie y w nasieniu twojem: 15 A oto ja *jestem* z tobą y strzedz cię będę gdziekolwiek poidziesz: y przywrocę cię do tey ziemie/ bo nie opuszczę cię áż uczynię com ći rzekł. 16 Tedy gdy się ocknął Jákob ze snu swego/ rzekł: Záprawdę Pan jest ná tym miejscu/ á jam nie wiedział. 17 Y zlęknawszy się rzekł: O jáko to strászne Miejsce! nic tu nie jest *innego* jedno dom Boży, á tu brámá niebieska: 18 Y wstał Jákob bárzo ráno/ á wziąwszy kámień/ ktory był podłożył pod głowę swoję/ postáwił go ná znák/ y g nálał oliwy ná wierzch jego. 19 Y názwał imię miejscá onego h Bethel: bo było przed tym imię miástá onego Luz.

g 1.Moj: 31.13 y 35.14
h T. dom Boży.

20 TEdy uczynił Jákob ślub mowiąc: Jesliż będzie Bog ze mną/ á strzedz mię będzie ná tey drodze/ ktorą ja idę: y da mi chleb ku jedzeniu/ y odzienie ku obłoczeniu: 21 A wrocę się w pokoju do domu Ojcá mego/ tedy będzie mi Pan zá Bogá. 22 A kámień ten ktorym wystáwił *ná* znák/ będzie domem Bożym/ á ze wszystkiego co mi dasz/ dziesięcinę pewną oddawáć ći będę.

Rozdział XXIX.

Iakob przyszedszy do Lábáná 15 służy mu siedm lat za Rachelę 21 Lában mu podrzucił Lią 26 przetoż drugie siedm lat służył zá nię: bo ją jey był wielce rozmiłował. 34 Lia mu czterech Synow porodziłá.

1 TEdy Jákob wstawszy/ poszedł do ziemie mieszkájących ná wschod słońcá. 2 Y ujrzał studnią ná polu/ y trzy stádá owiec leżących przy niey/ bo z oney studnie nápawano stádá/ á kámień wielki był ná wierzchu oney studnie. 3 Abowiem schodziły się tám wszystkie stádá/ y odwalano kámień z wierzchu studnie/ á nápawano stádá/ potym záś kłádziono kámień ná wierzch studnie ná miejsce jego.

4 TEdy rzekł do nich Jákob/ Bráćia moji zkądeśćie? y odpowiedzieli/ z Chárán jesteśmy. Y rzekł do nich *Iákob*. A znaćie Lábáná Syná Náchorowego? odpowiedzieli: Znamy. 6 Zátym rzekł do nich: A dobrze się ma? á oni powiedzieli. Dobrze: á oto Ráchel corká jego idzie z stádem. 7 Tedy rzekł/ Oto jeszcze dosyć dniá/ y nie czás zganiáć stádá: napojćież owce/ á idźcie pásćie ich. 8 A oni odpowiedzieli: Nie możemy áżby się zegnáły wszystkie stádá/ y odwálony był kámień z wierzchu studni/ ábyśmy nápojili stádá. 9 A gdy to jeszcze mowił z nimi/ Ráchel nádeszłá z owcámi Ojcá swego/ bo je oná pásłá. 10 Y gdy ujrzał Jákob Ráchelę/ corkę Lábáná/ brátá Mátki swojey/ z owcámi Lábáná brátá Mátki swey/ tedy przystąpił Jákob/ y odwálił kámień z wierzchu studni/ á nápojił owce Lábáná/ brátá Mátki swojey. 11 Y pocáłował Jákob Ráchelę/ y podniozszy głos swoj płákał. 12 Y oznájmił Jákob Ráchéli/ że jest brátem Ojcá jey/ á iż jest Synem Rebeki/ á oná bieżawszy opowiedziáłá to Ojcu swemu. 13 A gdy usłyszał Lábán wieść o Jákobie Synu siostry swojey/ wybieżał przećiwko jemu: y obłápił go/ á pocáłowawszy/ wwiodł do domu swego: A *on* Lábánowi powiedział o wszystkiem. 14 Y rzekł mu Lábán/ Záiste ty *jest* kość mojá/ y ćiáło moje/ y mieszkał u niego przez cáły miesiąc.

15 POtym rzekł Lábán do Jákobá: Izali/ żeś mi brát/ służyć mi będziesz dármo? powiedz mi jáka *ma być* zapłátá twojá. 16 A miał Lábán dwie corce: imię stárszey Lia/ á imię młodszey Ráchel. 17 Ale Lia byłá chorych oczu/ á Ráchel záś pięknego oblicza/ y wdzięczna ná wejrzeniu. 18 Miłował tedy Jákob Ráchelę/ y rzekł: Będęć służył śiedm lat zá Ráchelę corkę twoję młodszą. 19 Odpowiedział Lábán/ Lepiey że ją tobie dam/ niżlibym ją *miał* dáć mężowi innemu: mieszkayże ze mną. 20 Y służył Jákob zá Ráchelę śiedm lat/ y zdał mu się *ten czas* jáko kilká dni/ przeto że ją miłował. 21 Potym rzekł Jákob do Lábáná/ Day mi żonę moję/ poniewaź się wypełniły dni moje/ ábym wszedł do niey: 22 Tedy wezwawszy Lábán wszystkich mężow miejscá onego spráwił ucztę. 23 A gdy był wieczor/ wziął Lią cor-

kę swoję/ y wwiodł ją do niego/ á Iákob wszedł do niey. Dał też Lában y Zelphę dziewkę swoję/ Liy corce swey zá służebnicę. A gdy było ráno/ poznał Iákob że to Lia/ y rzekł do Lábáná/ Cożeś mi to uczynił? Izaliżem ja nie zá Ráchelę tobie służył? czemużeś mię tedy oszukał? Y odpowiedział Lában/ Nie jest to w zwyczáju u nas/ áby miano wydawáć zá mąż młodszą przed stárszą. Wytrwai z tą tydzień/ á damyć y tę zá służbę ktorą mi będziesz służył jeszcze drugą śiedm lat. Y uczynił ták Jákob/ y wypełnił z tą tydzień/ potym dał mu Lában Ráchelę corkę swoję zá żonę. Dał też Lában Ráchéli corce swey Bálę dziewkę swoję dał jey zá służebnicę. Tedy też wszedł Iákob do Ráchele/ y miłował Ráchelę bárziey niż Lią: á służył mu jeszcze drugie śiedm lat.

24

25

26

27

28

29

30

31 A Widząc Pan że nienawidział Liie: otworzył żywot jey/ á Ráchel niepłodna byłá: Tedy poczawszy Lia porodziłá Syná/ y názwáłá imię jego Ruben/ bo rzekłá: Zájiste wejrzał Pan ná utrapienie moje: á ták teraz miłowáć mię będzie mąż moi.

32

33 Y záśię poczęłá y porodziłá Syná/ á rzekłá: Záiste usłyszał Pan żem ja byłá w nienawiśći: przetoż dał mi też y tego/ y názwáłá imię jego Simeon:

34 Potym jeszcze poczęłá/ y porodziłá Syná/ y rzekłá: y tą rázą przyłączy śię mąż moi do mnie/ bom mu urodziłá trzech Synow: przetoż názwáłá imię jego Lewi.

35 Nád to jeszcze poczęłá/ y porodziłá Syná/ y rzekłá; Teraz już chwalić będę Páná/ przetoż názwáłá imię jego Judá/ y przestáłá rodzić.

Matt: 1. 2

Rozdział XXX.

Iákob rozrodźiwszy śię. 25 chce odejść od Lábáná. 27. Lában go prośi áby jeszcze przy nim został. 31. náznáczywszy mu owce pstre zá zápłatę służby jego.

1 A Widząc Ráchel że nierodziłá Jákobowi/ zájrzáłá Ráchel śiestrze swey/ y rzekłá do Jákobá; Daj mi Syny/ á jesli nie dasz, umrę.

2 Zápalił śię tedy gniewem Jákob ná Ráchelę/ y rzekł/ Zażem ja Bog/ ktory záwśćiągnął płod żywotá twego?

3 A oná rzekłá. Oto służebnicá mojá Bálá/ wnidźże do niey/ y porodźi ná kolánách mojich: á będę też miáłá Syny z niey.

4 Y dáłá mu Bálę służebnicę swoję zá żonę/ y wszedł Jákob do niey.

5 Tedy poczęłá Bálá/ y urodziłá Jákobowi Syná.

6 Y rzekłá Ráchel/ kazał[a] zá mną Bog/ a y usłyszał głos moj/ á dał mi Syná/ y dla tego názwáłá imię jego Dán.

7 Potym záś poczawszy porodziłá Bálá służebnicá Ráchele drugiego Syná Jákobowi.

8 Tedy rzekłá Ráchel/ mężniem śię biedziłá z śiostrą moją/ á przemogłám/ y názwáłá imię jego/ Neftáli.

9 A Obaczywszy Lia że przestáłá rodźić/ wźięłá też Zelfę służebnicę swoję/ y dáłá ją Jákobowi zá żonę.

10 Y urodziłá Zelfá służebnicá Liy/ Jákobowi Syná.

11 Zátym Lia rzekłá/ Przyszedł huf/ b y názwáłá imię c jego Gád.

12 Porodziłá też Zelfá służebnicá Liy drugiego Syná Jákobowi.

13 Y rzekłá Lia/ to ná szczęśćie moje/ bo mię szczęśliwą będą zwáły niewiásty: y názwáłá imię jego Asser.

14 Y Wyszedł Ruben czásu żniwá pszenicznego/ y nálazł pokrzyki ná polu/ á przyniosł je do Liy Mátki swey: y rzekłá Ráchel do Liy/ Day mi też proszę z pokrzykow Syná twego.

15 A oná jey odpowiedźiáłá: A máłoż ná tym/ żeś mi wźięłá męża mego/ iż też chcesz wźiąć y pokrzyki Syná mego? Tedy rzekłá Ráchel/ Niechajże śpi z tobą tey nocy zá pokrzyki Syná twego.

16 A gdy śię wracał Jákob z polá pod wieczor/ wyszłá Lia przećiwko jemu/ y rzekłá: Do mnie wnidźiesz/ gdyżem ćię pewną zápłatą nájęłá sobie pokrzykámi syná mego/ y spał z nią oney nocy.

17 Tedy wysłuchał Bog Lię y poczęłá/ y porodziłá Jákobowi Syná piątego.

18 Y rzekłá Lia: oddał mi Bog zápłátę moję/ żem byłá dáłá służebnicę moję mężowi mojemu/ y názwáłá imię jego Isáschar.

19 Potym poczawszy jeszcze Lia porodziłá szo-

a 1. Rozsądził Bog spráwę moję.

b 1. Przyszło szczęśćie.

c 1 Moj. 49. 19

stego Syná Jákobowi. Y mowiłá Lia/ obdárzył mię Bog zacnym upominkiem już teraz będzie ze mną mieszkał mąż moy/ bom mu urodźiłá sześći Synow: y názwáłá imię jego Zábulon. Potym porodźiłá corkę/ y názwáłá imię jey Dyná.
20
21

Wspomniał też Bog ná Ráchelę/ y wysłuchał ją Bog/ á otworzył żywot jey. Tedy poczawszy/ porodźiłá Syná/ y rzekłá: Odjął Bog zelżywość moję. Y názwáłá imię jego Jozef/ mowiąc: Niech mi przyda Pan drugiego Syná.
22 23 24

Y Stáło śię gdy porodźiłá Ráchel Jozefá/ mowił Jákob do Lábáná: Puść mię/ ábym śię wroćił do miejscá mego/ y do źiemie mojey. Day mi żony moje/ y dźieći moje/ zá ktoremi służył/ że odeydę: bo ty wiesz posługi moje/ jákomći służył. Y rzekł do niego Lábán: Jeslim/ proszę/ ználazł łáskę w oczách twojich zostan ze mną, bom doznał tego/ że mi Pan dla ćiebie błogosłáwił. Y rzekł/ Miánuj mi zapłátę twoję/ á damći ją. Tedy mu odpowiedźiał Iákob: Ty wiesz jákomći służył/ y jáki był dobytek twoj przy mnie. Bo to trochá/ ktoregoś miał przede mną/ rozmnożyłá śię wielce: y błogosłáwiłći Pan ná przyśćie moje/ á teraz kiedyż ja też stáráć śię będę o dom swoj. Y rzekł/ Cożći mam dáć? Y odpowiedźiał Jákob: Nie dasz mi nic Ale jesli to uczynisz coć powiem tedy śię wrocę á będę páść y strzedz bydłá twego. Przeydę dźiś przez wszystkie trzody twoje/ odłączájąc zámtąd káżde bydlę pstre y nákrapiáne/ y káżde bydlę płowe miedzy owcámi/ á nákrapiáne y pstre miedzy kozámi: to będźie zapłátą moją. Y da świádectwo o mnie spráwiedliwość mojá nápotym/ gdy przyidźie do zapłáty mojey przed tobą. Wszystko co nie będźie pstre y nákrapiáne miedzy kozámi/ á płowe miedzy owcámi niech będźie zá kradźież poczytáne przy mnie. Tedy rzekł Lában. O by śię stáło według słowá twego. Y odłączył onegoż dniá kozły strokáte/ y nákrapiáne y wszystkie kozy pstre y nákrapiáne/ y wszystkie co jáką białą odmiánę miáły/ tákże y płowe miedzy owcámi oddał je do rąk Synow swych. Y odłączył śię Lában od Jákobá / jákoby ná trzy dni drogi: A Jákob páśł ostátek owiec Lábánowych.
25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36

Nábrał tedy Jákob prętow źielonych topolowych / y láskowych/ Y kásztanowych / y obłupił miejscámi skorkę ich do białego obnażájąc białość ktora ná prętách byłá. Y nákładł onych prętow ktore był obłupił do rynien y do koryt/ gdźie lano wody (gdy przychodźiły owce áby piły) nákładł ich przećiwko owcom/ áby poczynáły/ gdyby przychodźiły pić. Y poczynáły owce pátrząc ná one pręty/ y rodźiły jágniętá strokáte / pstre / y nákrapiáne. Y odłączeł Jákob jágniętá/ á stáwiał owce twarzą do jágniąt strokátych/ y do wszystkich płowych w stádźie Lábánowym/ á swoje stádá stáwiał osobno / áni ich obracał ku stádu Lábánowemu. A gdy wszystkich owiec co ránszych przypuszczánie bywáło / kładł Jákob pręty przed oczy owiec w korytá/ áby poczynáły pátrząc ná pręty. Lecz gdy poźniejszych owiec przypuszczánie było/ nie kładł ich, y były poźniejsze Lábánowe/ á ránsze Jákobowe. Y ták zbogáćił śię on człowiek bárzo/ y miał owiec wiele/ y służebnic / y sług/ y wielbłądow / y osłow.
37 38 39 40 41 42 43

Rozdział XXXI.

Iákob nie opowiednie odchodzi od Lábáná. 22. Ktory gdy go w gniewie gonił, od Boga był upomniony, áby mu nic przykrego nie czynił. 43. y ták przymierze miedzy sobą postánowiwszy, rozstáli śię w pokoju.

POtym gdy usłyszał Iákob słowá Synow Lábánowych mowiących/ Pobrał Jákob wszystko co miał Oćiec nász/ y z tego co było Ojcá nászego / tey wszystkiej zacności dostał. a Widźiał też Jákob twarz Lábánowę á oto nie był tákim/ przećiwko niemu jáko przed tym.
1 2

a *T. sławy dobrego mienia*

TEdy rzekł Pan do Jákobá/ Wroć śię do źiemie Ojcow twojich / y do rodźiny twojey/ á będę
3

z sobą. Przetoż posłał Jákob/ y wyzwał Ráchelę / y Lię ná pole do trzody swoiey. 5 Y rzekł im/ widzę ja twarz Ojcá wáßego że nie jest tákim przećiwko mnie jáko przed tym: lecz Bog Ojcá mego był ze mną. 6 Wy też sáme wiećie/ żem ze wßystkich śił mojich służył Ojcu wáßemu. 7 Ale Oćiec wáß oßukał mię / y odmienił zapłátę moję po dźieśięć kroć: jednák nie dopuśćił mu Bog áby mi ßkodźił. 8 Jesli kiedy powiedźiał/ pstre będą zapłátą twoją/ tedy rodźiły wßystkie owce *jagnie-ta* pstre. A gdy záś mowił/ strokáte będą zapłátą twoją / tedy rodźiły wßystkie owce *jágnięta* strokáte. 9 Y odjął Bog dobytek Ojcá wáßego/ á dał *go* mnie. 10 Stáło śię bowiem w *ten* czás gdy śię owce złączáły/ żem podniosł oczy swe/ y widźiałem przez sen / á oto sámcy złączáli śię z owcámi strokátymi/ pstrymi y biało nákrapiánymi. 11 Tedy mi rzekł Anjoł Boży we śnie. Jákobie: A jam odpowiedźiał/ owom ja. 12 Potym rzekł: Podnieś teraz oczy swe/ á obacz wßystkie sámce złączájące śię z owcámi strokátymi/ pstrymi/ y biało nákrapiánymi: Bom widźiał wßystko coć Lábán uczynił. 13 Jam Bog Bethel / gdźieś námázał kámień / gdźieś mi poślubił ślub. Teraz tedy wstań / wynidź z źiemie tey/ á wroć śię do źiemie rodźiny twojey. 14 Tedy odpowiedźiáłá Ráchel y Lia / y rzekły mu. Yząż jeßcze mamy cząstkę *jáką* y dźiedźictwo w domu Ojcá náßego? 15 Yzażesmy zá obce nie były poczytáne u niego? Yż nas przedał: y miałżeby jeßcze do ßczętu zjeść máj etności náße? 16 Abowiem wßystko bogáctwo ktore odjął Bog Ojcu náßemu / náße jest/ y Synow náßych / przetoż teraz wßystko uczyń coć Bog roskazał.

17 Wstał tedy Jákob / y wsádźił Syny swe y żony swe ná wielbłądy. 18 Y zábrał wßystkę trzodę swoję y wßystkę májętność swoję ktorey był nábył : dobytek nábyćia swego / ktorego był nábył w kráinie Syriyskiey / áby śię wroćił do Izááká Ojcá swego do źiemie Chánáneyskiey. 19 A Lábán odßedł był strzydz owce swoje: w tym ukrádłá Ráchel báłwany ktore miał Oćiec jey. 20 Y wykradł śię Jákob potájemnie od Lábáná Syryczyká / ták że mu nie oznájmił yż ućiekał. 21 Y ućiekł sam ze wßystkiem co miał/ á wstawßy przepráwił śię przez rzekę/ y udał śię *ku* gorze Gáláád.

22 Y Dano znáć Lábánowi dniá 23 trzećiego/że ućiekł Jákob. Ktory wziąwßy bráćią swoję z sobą/ gonił go przez śiedm dni/ y dośćignął go ná gorze Gáláád. 24 Lecz przyßedł Bog do Lábáná Syryczyká we śnie oney nocy/ y rzekł mu : Strzeż śię ábyś nie mowił z Jákobem nic przykrego. 25 Y dogonił Lában Jákobá/ á Jákob *już* był namiot swoi rozbił ná gorze: Lábán też rozbił namiot z bráćią swą ná *oney że* gorze Gáláád. 26 Tedy Lábán rzekł do Jákobá/ Cożes uczynił? żeś śię wykradł b potájemnie odemnie/á uwiodłeś corki moje / jáko 27 by pojimáne mieczem. Przeczżeś potájemnie ućiekł/ á wykradłeś śię odemnie/á nie oznájmiłeś mi/gdyżbym ćię był puśćił z rádośćią y z pieśniámi/y z bebnem/ y z Hárfą? 28 Y niedopuśćiłeś mi ábym pocáłował Syny moje/ y corki moje. Zájiste głupieś sobie począł. 29 Jest to w mocy ręki mojey uczynić wam co złego : ále Bog Ojcá wáßego przeßłey nocy rzekł do mnie/ mowiąc: Strzeż śię ábyś z Jákobem nie mowił nic przykrego.

30 A Teraz gdyć śię chćiáło odejść/ żeś wielce prágnął do domu Ojcá twego/ czemużeś ukradł Bogi moje? 31 Y odpowiádájąc Jákob/ rzekł Lábánowi: Iżem śię bał y myślełem/ byś mi snadź niewydárł corek twoich. 32 Lecz ten u kogo znajdźieß Bogi twoie/niech umrze przed bráćią náßą : Poznajże co twego u mnie/ y weźmi sobie: á nie wiedźiał Jákob że je Ráchel ukrádłá. 33 Wßedł tedy Lábán do namiotu Jákobowego/ y do namiotu Lie/ y do namiotu obudwu służebnic/ á nie nálazł/ á wyßedßy z namiotu Lie/ wßedł do namiotu Ráchele. 34 A Ráchel wziąwßy one báłwany włożyłá je pod

b *H. ukradłeś serce moje*

śiodło wielbłądowe/ y uśiádłá ná nich / y zmácał Lábán wßystek námiot/ á nie ználazł. Tedy *ona* rzekłá do Ojcá swego: Niech śię nie gniewa Pan moj/ że nie mogę powstáć przed twarzą twoją/ bo według zwyczáju niewiast *przypádło* ná mię: y ßukał/ á nie nálazł báłwánow.

35

36 Rozgniewał śię tedy Jákob/ y fukał ná Lábáná/ á odpowiádájąc Jákob rzekł Lábánowi/ Coż zá przestępstwo moje/ co zá grzech moj/ żeś mię gonił zápaliwßy śię?

37 Otoś zmácał wßystek sprzęt moj/ cożeś ználazł ze wßystkiego sprzętu domu twego? połoz tu przed bráćią moją/ y bráćią twoją/ á niech rozsądzą miedzy námi dwiemá.

38 Juz dwádzieśćiá lat mießkałem z tobą: owce twoje/ y kozy twoje nie poroniáły: á báránow stádá twego nie jadałem:

39 Rozßárpánego *od zwierzá* b nie przyniosłem ći/ jam ßkodę nádgradzał/ z ręki mojey ßukałeś tego co było ukrádźiono we dnie/ y co było ukrádźiono w nocy.

b 2 Moj 22. 12

40 Bywáło *to* że we dnie/ trapiło mię gorąco/ á mroz w nocy: ták że odchadzał sen moj od oczu mojch.

41 Juzemći dwádźieśćiá lat w domu twojm służył. Czternaśćie lat zá dwie corce twoje/ á ßeść lat zá bydło twoje/ á odmieniałeś zapłátę moję po dźieśięć kroć.

42 I by był Bog Ojcá mego/ Bog Abráhámá / y strách Izááká/ nie był przy mnie/ pewnie byś mię był teraz proznego puśćił: *ále* ná utrápienie moje/ y ná pracę rąk mojich wejrzał Bog/ y przestrzegł ćię nocy przeßłey.

43 Tedy odpowiedźiał Lábán y rzekł do Jákobá: Corki te/ corki są moje: y Synowie ći/ są Synowie moji: y dobytek *ten*, dobytek moj: y wßystko co widźiß/ moje jest. A tym corkam mojim coż dźiś uczynię/ álbo synom ich/ ktore zrodźiły?

44 Podźże tedy/ á uczyńmy przymierze ja y ty/ á będźie świádectwo miedzy mną y miedzy tobą.

45 Y wźiął Jákob kámień á postáwił go ná znák:

46 Y rzekł Jákob bráći swey/ Názbieraićie kámienia: ktorzy nánośili kámienia/ y uczynili kupę/ y jedli tám ná oney kupie.

47 Y názwał ją Lábán Jegár Sáhádutá/ á Jákob ją názwał Gáled.

48 Bo mowił Lábán / kupá tá *niech będźie* świádkiem miedzy mną y miedzy tobą dźiśia/ przetoż *Jákob* názwał imię jego Gáled.

49 Y Mispá: Abowiem rzekł Lábán. Niech upátruje Pan miedzy mną y miedzy tobą/ gdy śię rozejdźiemy jeden od drugiego.

50 Jesli będźieß trapił corki moje/ y jesli pojmieß żony nád corki moje: nie máß tu nikogo miedzy námi/ bacz że Bog *jest* świádkiem miedzy mną y miedzy tobą.

51 Y rzekł *nád to* Lábán Jákobowi: Oto tá kupá *kámienia*/ y oto znák ten ktorym postáwił miedzy mną y miedzy tobą.

52 Świádkiem tá kupá/ y świádkiem ten znák *będźie tego*, yż ja do ćiebie nie pojdę dáley zá tę kupę/ y ty tez niepojdźieß do mnie zá tę kupę/ y zá ten znák/ ná złe:

53 Bog Abráhámow/ y Bog Náchorow/ niechaj rozsądzą miedzy námi/ Bog Ojcá ich. Przyśiągł tedy Jákob przez strách Ojcá swego Izááká.

54 Y nábił Jákob bydłá ná gorze/ y wezwał bráći swey ku jedzeniu chlebá. Tedy jedli chleb / y nocowáli ná *oney* gorze.

55 Potym Lábán wstáwßy bárzo ráno/ pocáłował Syny swoje y corki swe/ y błogosłáwił im: A odßedßy wroćił śię Lábán ná miejsce swoje.

Rozdźiał XXXII.

Jákob widźiał Anjoły Boże z dał znáć Brátu swemu Ezáwowi o przyjśćiu swem. 13. y upominki mu posłał. 24. Anjoł Pański bieżki śię z nim, błogosłáwi mu, y názywa imię jego Izráel.

1 A Jákob tez poßedł w drogę swoję/ y potkáli śię z nim Anjołowie Boży a.

2 Y rzekł Jákob ujrzáwßy je/ Oboz to Boży: y názwał imię miejscá onego Máhánájm.

a 1 Mo 48. 16

3 Potym posłał Jákob posły przed sobą do Esáwá brátá swego/ do ziemie Seir/ do krájiny Edomskiey.

4 Y roskazał im mowiąc: ták rzeczećie Pánu memu Esawowi/ to mowi sługá twoi Jákob: u Lábáná byłem gośćiem/ y mießkáłem z nim áż do tego czásu.

5 A mam woły y osły/ owce y

ce/ y ſługi/ y ſłużebnice/ á poſyłam opowiedźieć Pánu memu/ żebym ználazł łáſkę w oczach twojch.

6 Y Wroćili śię poſłowie do Jákobá mowiąc. Przyßliſmy do brátá twego Ezawá / ktory też idźie przećiwko tobie/ á cztery ſtá mężow z nim. 7 Y zlękł śię Jákob bárzo/ á ztrwożył śię: y rozdźielił lud ktory z nim był, y owce/ y woły/ y wielbłądy/ ná dwá hufce: 8 Y rzekł: Jeśliby przyßedł Ezaw do jednego hufcá á poráźiłby go/ tedy hufiec ktory pozoſtánie/ będźie záchowány.

9 Y Rzekł Jákob/ Boże Ojcá mego Abráhámá/ y Boże Ojcá mego Izáaká/ PANIE ktoryś do mnie rzekł/ b Wroć śię do źiemie twojey/ y do rodźiny twojey/ á uczynięć dobrze. 10 Mnieyßym jeſt niż wßyſtkie śmiłowánia/ y niż wßyſtká prawdá ktoraś uczynił z ſługą ſwym: Abowiem tylko o láſce mojey przeßedłem ten Jordan/ á teraz mam dwá hufce: 11 Wyrwi mię proßę z ręki brátá mego/ z ręki Ezawá: boć śię go boję/ by ſnadź przyßedßy nie zábił mię/ y Mátki z ſynámi. 12 Wſzákeś rzekł/ Dobrze czyniąc będęć dobrze czynił/ á rozmnożę c naśienie twoje jáko piaſek morſki ktory zliczon być nie może dla mnoſtwá.

b 1 Moj. 31. 13
c 1 Moj. 28. 13

13 Y Przenocował tám oney nocy/ y wźiął z tego co miał przy ręku upominek dla Ezawá brátá ſwego: 14 To jeſt, kóz dwieśćie/ y kozłow dwádźieśćiá/ owiec dwieśćie/ y báránow dwádźieśćiá. 15 Wielbłądźic odchowujących młode ze źrzebięty ich trzydźieśći/ krow czterdźieśći/ y wołow dźieśięć/ dwádźieśćiá ośilic/ y dźieśięć ośląt. 16 Y oddał je w ręce ſług ſwoich/ káżde ſtádo z oſobná/ y rzekł do ſług ſwoich. Idźćie przedemną/ á plác uczyńćie/ miedzy ſtádem/ á miedzy ſtádem. 17 Y rozkazał pierwßemu mowiąc/ Gdy śię potka z tobą Ezaw brát moj/ á ſpyta śię mowiąc/ Czyjeś ty? y dokąd idźieß? á czyje to ſtádo przed tobą? 18 Tedy powieß: ſługi twego Jákobá jeſt to upominek/ poſłány Pánu memu Ezawowi: á oto y ſam idźie zá námi. 19 Tákżeteż rozkazał drugiemu y trzećiemu/ y wßyſtkim idącym zá tymi ſtády mowiąc: Tymiż słowy mowćie do Ezawá gdy go potkaćie.d 20 Powiećie mu też/ Oto ſługá twoj Jákob idźie zá námi: mowił bowiem/ Ubłagam oblicze jego upominkiem ktory idźie przedemną/ á potym ujrzę oblicze jego/ owa mię ſnadź w łáſkę przyjmie.

d H. z naidźiećie

21 Y Poßedł wprzod on upominek przed obliczem jego/ á ſam przenocował oney nocy z hufcem ſwojm. 22 Wſtawßy tedy oney nocy wźiął obie żony ſwe/ y dwie ſłużebnice ſwoje/ y jedenaśćie Synow ſwojch/ y przeßedł przez brod Jábok. 23 A wźiąwßy je/ przepráwił je przez tęż rzekę/ y przeprowádźił wßyſtko co miał. 24 A tylko ſam Jákob zoſtał.

25 A Oto biedźił śię z nim mąż áż do weśćia zorze: Ktory widząc że go nie mogł przemoc/ Uderzył Jákobá w ſtaw e biodry jego / y wytráćiłá śię z ſtáwu biodrá Jákobowá/ gdy śię z nim mocował. 26 Y rzekł/ Puść mię bo już wschodźi zorza: y odpowiedźiał/ Nie puſzczę ćię áż mi będźieß błogoſłáwił. 27 Tedy mu rzekł/ Co zá imię twoje? Y odpowiedźiał: Jákob. 28 Y rzekł/ Nie będźie názywáne więcey imię twoje f Jákob/ ále Izráel: boś ſobie mężnie poczynał z Bogiem/ y z ludźmi/ y przemogłeś. 29 Y ſpytał Jákob mowiąc/ oznájmi mi proßę imię twoje: á on odpowiedźiał. Czemu śię pytaß o imieniu mojem? Y támże mu błogoſłáwił. 30 Tedy názwał Jákob imię miejſcá onego Fánuel g: mowiąc, iżem widźiał Bogá twarzą w twarz/ á záchowána jeſt dußá mojá. 31 Y weßło mu słońce kiedy minął miejſce Fánuel: á on uchrámował ná biodrę ſwoje. 32 Przetoż nie jádáją Synowie Izráelſcy żyły ſkurczoney/ ktora jeſt przy ſtáwie biodry/ áż do dniá tego/ iż był uderzył w ſtaw biodry Jákobowey/ y w żyłę ſkurczoną.

e I. wżyłę, álbo, w kość biodry.
f 1 Moj. 35. 10
g Twarz Boża

ROZDZIAŁ XXXIII.

Jákob śię wita z brátem ſwym Ezawem, 8 dáje mu podárek, 18 przywádźi śię do Miáſtá Sychem, y tám ku-

pirwszy rola, przed Miástem namiot swoj rozbijá.

1 A Podniozszy Jákob oczy swe ujrzał/ á oto Ezaw idzie/ á z nim cztery stá mężow: y rozdzielił dzieci/ z osobna Lie/ y z osobná Ráchele/ y z osobna dwu służebnic. 2 Y postáwił służebnice y dzieci ich ná przodku/ á Lia/ y Syny jey zá nimi: Ráchele záś z Jozefem ná ostátku. 3 A sam szedł przed nimi/ y pokłonił się áż do ziemie siedm kroć/ niż przyszedł do brátá swego. 4 Y zászedł mu droge Ezaw/ y obłápiwszy go upadł ná szyję jego/ y cáłował go/ y płákáli. 5 Potym podniozszy oczy swe ujrzał żony y dzieci/ y rzekł: *A ci co* zacz *są*, twojiż to? y odpowiedział: Dziatki *to są* ktore Bog dał z łáski słudze twemu: 6 Y przybliżyły się służebnice/ y Synowie ich/ á pokłoniły się. 7 Przybliżyłá się też y Lia/ y dzieci jey/ y pokłonili się: á potym przybliżył się Jozef y Ráchel/ y pokłonili się: 8 Y rzekł *Ezaw*: A ow wszystek huffiec ná co/ z ktorymem się potkał? odpowiedział *Iákob*, Abym ználazł łáskę przed oczymá PANA mego. 9 Tedy rzekł Ezaw: Mam ja dosyć bráciemiły/ miey ty swoje. 10 Y rzekł Jákob/ Nie ták *bedzie* proszę: jeslim teraz nálazł łáskę w oczách twojich/ weźmi upominek moj z ręki mojey: przeto/ iżem widział oblicze twoje/ jákobym widział oblicze Boże/ y łáskáwieś mię przyjął: 11 Przyjmiże proszę dar moj a ktorymći przyniosł/ gdyż mię hojnie błogosłáwił Bog b/ á mam wszystkiego dosyć. A ták uprosił go że to przyjął.

a *H. Błogosłáwieństwo.*
b *H. udárował mię.*

12 Tedy rzekł *Ezaw*, ruszmy się á idźmy/ á ja pojdę przed tobą. 13 Y odpowiedział mu *Iákob*: wie Pan moj że z sobą mam dziatki młode/ y owce kotne/ y krowy cielne/ ktore jesliby przegnał dniá jednego/ pozdycháją wszystkie stádá: 14 Niech wprzod proszę jedzie PAN moj przed sługą swoim/ á ja poprowádzę się z lekká/ jáko zdęży trzodá ktora jest przedemną/ y jáko nádężą dzieci: áż przyidę do PANA mego do Seir. 15 Tedy rzekł Ezaw: Niech wżdy zostáwię przy tobie *cokolwiek* ludu/ ktory jest ze mną. A on odpowiedział/ A ná coż to? bylem ználazł łáskę w oczách PANA mego. 16 Y wrocił się dniá onego Ezaw drogą swą do Seir. 17 A Jákob obrocił się do Suchot/ y zbudował sobie dom/ y dla stad swoich poczynił obory/ á dla tego názwał imię mieisca onego Suchot. 18 Y przyszedł Jákob zdrowo do miástá Sychem ktore było w ziemi Chánánejskiey/ gdy się wrocił z Pádán Syryjskiego/ y położył się przed miástem. 19 Y kupił część polá ná ktorym rozbił namiot swoj/ od Synow Hemorá Ojcá Sychemowego zá sto jágniąt. c 20 A postáwił tam ołtarz/ y názwał go: Mocny Bog Izráelski.

c *I. Zá sto groszy.*

ROZDZIAŁ XXXIV.

Dyná zgwałcona od Sichemá Syná Hemorowego. 4 Ociec Sychemow prosi żeby mu ja zá żonę dano. 13. Synowie Iákobowi pozwaláją, jesliby się obrzezáli. 24 Simeon y Lewi miásto Sichem splundrowáli, z czego Iákob mając smętek wielki, ná Syny się uskarza.

1 Y Wyszłá Dyná corká Liy/ ktorą byłá urodziłá Jákobowi/ áby oglądáłá corki oney ziemie. 2 A ujrzawszy ją Sichem Syn Hemorá Hewejczyká/ książęciá ziemie oney/ porwał ją y spał z nią/ y zelżył ją. a 3 Y spoiłá się duszá jego z Dyną corką Jákobową/ á rozmiłowawszy się dzieweczki/ mowił do sercá jey. 4 Tedy Sichem rzekł do Hemorá Ojcá swego/ mowiąc: Weźmi mi tę dzieweczkę zá żonę. 5 A gdy Jákob usłyszał że zgwałcona byłá Dyná corká jego/ á Synowie jego byli z bydłem jego ná polu/ zámilczał *tego* Jákob/ áż się oni zwrocili. 6 Tedy wyszedł Hemor Ociec Sychemow do Jákobá/ áby z nim mowił. 7 A Synowie Jákobowi *gdy* przyszli z polá/ *á* usłyszeli *to*, boleścią zięci byli mężowie oni/ y rozgniewáli się bárzo/ że tę sprosność uczynił w Izráelu/ śpiąc z corką Jákobową/ co być nie miáło.

8 Y Rzekł Hemor do nich mowiąc/ Sichem Syn moi przyłożył serce swe ku corce wászey: daicież mu 9 ją proszę zá żonę. A spowinowáć-

a *I. zgwałcił ją.*

ćie śię z námi / corki wásze dawájącnam / á corki násze pojmując sobie. 10 Y będźiećie z námi mieszkáć / á źiemiá będźie przed wámi: mieszkajćie / y hándlujćie w niey / y osadzajćie śię w niey. 11 Y mowił też Sychem Oycu jey / y bráći jey: Niech znaidę łáskę w oczách wászych / á co mi rzeczećie *to* dam. 12 Podwyszćie mi znácznie wiáná / y upominkow *żądájći* / á dam jáko mi rzeczećie / tylko mi daićie tę dźieweczkę zá żonę. 13 Tedy odpowiedźieli Synowie Jákobowi Sychemowi / y Hemorowi Oycu jego / ná zdrádźie mowiąc *z nimi:* dla tego iż zgwałćił Dynę śiostrę ich. 14 Y rzekli im / nie możemy tey rzeczy uczynić / ábysmy mieli dáć śiostrę nászę mężowi nie obrzezánemu / bo *to* obrzydła rzecz u nas. 15 A wszákże tym sposobem wam pozwolemy / jesliże chcećie być nam podobni / áby był obrzezány miedzy wámi káżdy mężczyzná: 16 Tedy wam damy corki násze / á corki wásze pojmiemy sobie / y będźiemy mieszkáć z wámi / á będźiemy ludem jednym. 17 Ale jesliby śćie nas nie usłucháli / ábyśćie śię obrzezáli / weźmiemy corkę nászę / y odejdźiemy: 18 Y podobáłá śię tá rzecz ich Hemorowi / y Sychemowi Synowi Hemorowemu. 19 Tedy nie odkłádał *on* młodźieniec długo tey rzeczy: bo śię był rozmiłował corki Jákobowey / á on był ze wszech nazacnieyszy w domu Oycá swego.

20 Y Przyszedł Hemor y Sychem Syn jego do bramy miástá swego / y rzekli do mężow miástá swego mowiąc. 21 Mężowie ći spokoinie żyją z námi / niechże mieszkáją w tey źiemi / y niech hándlują w niey gdyż oto źiemiá *nászá* dosyć jest przestronna dla nich / corki ich będźiemy bráć sobie zá żony / á corki násze będźiemy im dawáć. 22 Ale tym sposobẽ pozwaláją mężowie ći mieszkáć z námi / ábysmy byli jednym ludem / żeby był obrzezan miedzy námi káżdy mężczyzná / ták jáko oni *są* obrzezáni. 23 Trzody ich / y máiętnośći ich / y wszystkie bydłá ich / ázaż nie násze będą? *ná to* tylko im pozwolmy / á będą mieszkáć z námi. 24 Y usłucháli Hemorá y Sychemá Syná jego wszyscy wychodzący z bramy miástá jego / y obrzezał śię káżdy mężczyzná cokolwiek ich wychodźiło z bramy miástá jego.

25 Y Stáło śię dniá trzećiego gdy byli *wná ćięższym* bolu / tedy wźięli dwá synowie Jákobowi Simon y Lewi bráćia Dyny / káżdy miecz swoj / á weszli do miástá śmiele / y pomordowáli wszystkie mężczyzny.b 26 Hemorá też y Sychemá Syná jego zábili mieczem / á wźiąwszy Dynę z domu Sychemowego odeszli. 27 *Drudzy* też Synowie Jákobowi przyszli do pobitych / y złupili miásto / *przeto* iż zgwałćili śiostrę ich. 28 Owce ich / y woły ich / y osły ich / y co w mieśćie było / y co ná polu / pobráli. 29 Y wszystkę máiętność ich / y wszystkie dźiéći ich / y żony ich / w niewolą zábráli / y wybráli wszystko / co w domách było. 30 Tedy rzekł Jákob do Simeoná y Lewiego / Záfrásowáliśćie mię / á przywiedliśćie mię w ohydę u obywátelow źiemie tey / u Chánánejczykow / y Ferezeyczykow: Ja niewielką liczbę ludu mam / á zebrawszy śię przećiwko mnie / porážą mię / á *ták* zginę ja y dom moj. 31 A *oni* odpowiedźieli: Izali jáko wszetecznice miał używáć śiostry nászey?

b 1 Moj. 49. 6

Rozdział XXXV.

Bog Iákobowi káže iść do Bethelá, y ołtarz zbudowáć. 9. Tám mu śię ukazawszy obietnice czyni. 16. Ráchel urodźiwszy Beniám ná umárłá, y pogrzebiona. 21. Ruben zgwałćił łoże Oycowskie. 27. Izáák umárł, y pogrzebiono go.

1 Rzekł potym Bog do Jákobá / wstań / wstąp do Bethelá / á mieszkaj tám: y uczyń tám ołtarz Bogu / ktory ćię a ukazał gdyś ućiekał przed obliczem Ezawá brátá twego.

2 Tedy rzekł Jákob do domownikow swych / y do wszystkich ktorzy z nim *byli*. Odrzuććie Bogi cudze / ktorzy w posrzodku was są / á oczyśććie śię / y odmieńćie száty wásze 3 A wstawszy podźmy do Bethelá: y uczynię tám ołtarz Bogu / ktory mię wysłuchał w dźień utrápienia

a 1 Moj. 28. 13 y 9. 16

mego/ y był ze mną w drodze ktorąm chodził. 4 Y oddáli Jákobowi wszystkie Bogi cudze ktore mieli/ y náusznice ktore były ná uszách ich/ y zákopał je Jákob pod onym dębem/ ktory był nie dáleko Sychem. 5 Y wyszli z támtąd/ á strách Boży padł ná miástá ktore były około nich/ iż nie gonili Synow Jákobowych. 6 Przyszedł tedy Jákob do Luzy ktora jest w ziemi Chánánejskiey/ tá jest Bethel: sam y wszystek lud ktory z nim był. 7 Y zbudował tám ołtarz/ á názwał miejsce ono ElBethel b: bo mu się tám był Bog ukazał/ gdy uciekał przed obliczem brátá swego.

8 TEdy umárłá Deborá mámká Rebeki/ y pogrzebioná jest przy Bethel pod dębem/ y názwano imię onego miejscá Allon báchuth c.

9 Y ukazał się Bog znowu Jákobowi/ gdy się wracał z Pádán Syryjskiego/ y błogosłáwił mu. 10 Y rzekł mu Bog: d Imię twoje jest Jákob/ nie jáko będzie zwáne Imię twoje ná potym Jákob/ ále też Izráel będzie Imię twoje/ y názwał imię jego Izráel. 11 Y rzekł mu Bog: Jam jest Bog wszechmogący/ rozradzaj się/ y rozmnażaj się. Narod/ y mnostwo narodow będzie z ciebie/ á Krolowie z biodr twojich wynidą. 12 Y ziemię ktorąm dał Abráhámowi y Izáákowi/ tobie ją dam/ y nasieniu twemu po tobie dam tę ziemię. 13 Y odszedł Bog od niego/ z miejscá ná ktorym mowił z nim. 14 Zátym postáwił Jákob znák ná miejscu onym gdzie Bog mowił e z nim/ á znák on był kámienny: y pokropił go pokropieniem/ y polał go oliwą. 15 Y názwał Bog imię miejscá onego/ gdzie Bog z nim mowił/ Bethel.

16 POtym odeszli z Bethel/ y było jeszcze jákoby milá drogi do Efráty/ y rodziłá Ráchel/ á ciężkie rodzenie miáłá. 17 A gdy ciężko prácowáłá przy rodzeniu/ rzekłá bábá do niey: Nie boj się/ bo y tego syná będziesz miáłá. 18 Y stáło się gdy wychodziłá duszá jey/ (bo támże umárłá) názwáłá imię jego Ben oni/ ále Ociec jego názwał go Benjámin f. 19 A tak umárłá Ráchel/ y pogrzebioná jest ná drodze ku Efrácie: tá jest Bethlehem. 20 Y postáwił Jákob znák nád grobem jey: Toć jest znák grobu Ráchelinego/ áż po dziś dzień.

21 Y Poszedł z támtąd Izráel/ y rozbił namiot swoj zá wieżą Heder. g

22 STáło się tedy gdy mieszkał Izráel w oney Kráinie/ że szedł Ruben/ y spał z Bálą h założnicą Ojca swego: Y usłyszał to Izráel: A było synow Jákobowych dwánaście. 23 Synowie Liy: pierworodny Jákobow Ruben i/ y Simeon/ y Lewi/ y Judás/ y Isáschár/ y Zábulon. 24 Synowie Rácheli: Jozef/ y Beniámin. 25 A Synowie Bále/ służebnice Ráchelinej: Dan/ y Nefthali. 26 Synowie też Zelfy służebnice Liy Gád/ y Aser. Ci są Synowie Jákobowi/ ktorzy mu się urodzili w Pádánie Syryjskim.

27 Y Przyszedł Jákob do Izááká Ojcá swego/ do Mámre do miástá Arbá/ to jest Hebron: gdzie mieszkał Abráhám y Izáák. 28 A było dni Izáákowych sto lat/ y osmdziesiąt lat. 29 Y dokonał Izáák y umárł/ y przyłączony jest do ludu swego/ k stáry y pełen dni: á pogrzebli go Ezaw y Jákob Synowie jego.

ROZDZIAL XXXVI.

Zony, 8. mieszkánie. 9. Potomstwo Ezawowe y Książętá, w narodźie jego.

1 A Teć są rodzáje Ezawowe/ ktory jest Edom. 2 Ezaw pojął żony swoje z corek Chánánejskich: Adę/ corkę Eloná Chetteczyká: y Olibámę corkę Any/ corki Sebeoná Hewejczyká a: 3 Y Básemát corkę Ismáelowę/ siostrę Nábájotowę. 4 Y urodziłá Adá Ezawowi Elifásá/ á Básemát urodziłá Rehuelá b. 5 Olibámá też urodziłá Jehusá/ y Jelomá/ y Corahá: ci są Synowie Ezawowi/ ktorzy mu się urodzili w ziemi Chánánejskiey.

6 Y Wziął Ezaw żony swoie/ y syny swoje/ y corki swoje/ y wszystkie dusze domu swego/ y trzody swoje/ y wszystko bydło swoje/ y wszystkę májętność swoię ktorey był nábył w ziemi Chánánejskiej/ y od-

b *T. Bog domu Bożego*
c *T. Dąb płaczu.*
d 1 Moj. 32. 28
e 1 Moj. 28. 19
f *T. Syn prawice. I. Syn dni dla tego, iż jie Ojcu w starości jego urodził.*
g *T. wieża trzody*
h 1 Moj. 49. 4
i 1 Moj. 46, 8. 2 Moj. 1, 2
k 1 Moj. 25. 8.
a 1 Kron. 1. 40
b 1 Kron. 1. 35

szedł do ziemie *inszey* od Jákobá brátá swego. 7 Bo byłá máiętność ich wielka/ że nie mogli mieszkáć pospołu c/ y nie mogłá ich znieść ziemiá pielgrzymowánia ich/ dla *mnostwá* stad ich. 8 Y mieszkał Ezaw ná gorze Seir d: á ten Ezaw jest Edom.

9 A Teć są pokolenia Ezawá Oycá Edomczykow / ná gorze Seir. 10 Y te są imioná Synow Ezawowych: Elifás syn Ady żony Ezawowey / Rehuel Syn Básemát żony Ezawowey e. 11 Synowie záś Elifásowi byli: Temán/ Omár/ Sefo/ y Gáátan/ y Kenáz. 12 A Támná byłá założnicá Elifásá Syná Ezawowego / y urodziłá Elifásowi Amáleká. Ci są synowie Ady żony Ezawowey. 13 Ci też są Synowie Rehuelowi/ Náhát/ y Zárá/ Sámmá / y Mezá: ci byli Synowie Básemát żony Ezawowey. 14 Ci záś byli Synowie Olibámy corki Any / corki Sebeoná/ żony Ezawowey: y urodziłá Ezawowi / Jehusá / y Jelomá/ y Korego. 15 Teć są Kśiążętá z Synow Ezawowych. Synowie Elifásá pierworodnego Ezawowego: Kśiążę Temán/ Kśiążę Omár/ Kśiążę Sefá/ Kśiążę Kenáz. 16 Kśiążę Kore/ Kśiążę Gáátám / Kśiążę Amálek: Teć kśiążętá z Elifásá *poszły* w ziemi Edomskiey / ci są synowie z Ady. 17 Ci záś są Synowie Rehuelá syná Ezawowego: Kśiążę Náhát / Kśiążę Zárá, Kśiążę Sámmá / Kśiążę Mezá f: Te Kśiążętá *poszły* z Rehuelá/ w ziemi Edomskiey/ ci są Synowie Básemát żony Ezawowey. 18 Ci záś są Synowie Olibámy/ żony Ezawowey: Kśiążę Jehus/ Kśiążę Jelom/ Kśiążę Kore : te Kśiążętá *poszły* z Olibámy corki Any/ żony Ezawowey. 19 Ci są Synowie Ezawowi/ y te Kśiążętá ich. Onże jest Edom.

20 Ci też są Synowie Seirá Chorejczyká g/ mieszkáiący w oney ziemi: Lothán/ y Sobál/ y Sebeon/ y Háná. 21 Y Dyson / y Eser / y Disán: teć są Kśiążętá Chorejskie Synowie Seirowi w ziemi Edomskiey. 22 A Synowie Lotánowi byli Chory y Hemán: á śiostrá Lotánowá Támná. 23 Synowie záś Sobálowi: Hálwán / y Mánáhát / y Hewál/ Sefo/ y Onám. 24 Synowie też Sebeonowi ci są Ajá/ y Aná. Tenći to Aná ktory wynálazł muły h ná puszczy/ gdy páśł osły Sebeoná Oycá swego. 25 Dźieći záś Anowe te są: Dison/ y Olibámá/ corká Anowa. 26 A synowie Disonowi: Hámdán/ y Esebán/ y Jetrán / y Chárán. 27 A synowie Eserowi są ci: Báláán y Záwán/ y Akán. 28 A zádie synowie Disánowi Hus y Arán. 29 Teć są Kśiążętá Chorejskie: Kśiążę Lotán/ Kśiążę Sobál / Kśiążę Sebeon/ Kśiążę Aná. 30 Kśiążę Dison / Kśiążę Eser/ / Kśiążę Disán. Te *były* Kśiążętá Choreiskie/ według Kśięstw ich w ziemi Seir.

31 Ci też *byli* Krolowie ktorzy krolowáli w ziemi i Edomskiej/ pierwey niż krolował krol nád syny Izráelskimi. 32 Krolował tedy w Edom Belá syn Beorow/ á imię miástá jego Dinhábá. 33 Y umárł Belá/ á krolował miásto niego Jobáb syn Zeráchow z Bosry. 34 Y umárł Jobáb / á krolował miásto niego Chusám z ziemie Temáńskiej. 35 Y umárł Chusám/ á krolował miásto niego Hádád/ syn Bádádow / ktory poráźił Mádyáńczyki ná polu Moábskim/ á imię miástá jego Háwid. 36 Y umárł Hádád / á krolował miásto niego Sámlá z Másreki. 37 Y umárł Sámlá, á krolował miásto niego Saul z Rehobot u rzeki. 38 Y umárł Saul/ á krolował miásto niego Báláán syn Achborow. 39 Y umárł Báláán syn Achborow / á krolował miásto niego Hádár/ á imię miástá jego Páyu/ á imię żony jego Mehetábel corká Mátredy / corki Mezáábowey. k

40 Teć są imioná Kśiążąt Ezawowych/ według ich pokolenia / y według miejsc ich / y imion ich: Kśiążę Támná/ Kśiążę Hálwá/ Kśiążę Jetet. 41 Kśiążę Olibámá/ Kśiążę Elá / Kśiążę Pinon. 42 Kśiążę Kenáz / Kśiążę Temán/ Kśiążę Mábsár. 43 Kśiążę Mágdiel/ Kśiążę Hirám. Te są Kśiążętá Edomskie/ według mieszkániá ich/ w ziemi osiadłośći ich/ ten jest Ezaw Oćiec Edomczykow.

---

c 1.Moj. 13,6
d Iosu: 24.4
e 1 Kron: 1.35
f 1 Kron 1.37
g 1 Kron 1.38
h T. obyczaj rodzenia mułow
i 1 Kron 1.43
k 1 Kron 5.1

Rozdział XXXVII.

Iozef sny swoje powiádá, ec, u bráći był w nienawiśći. 12. Ktorzy go też do Aegiptu záprzedáli.

1 Y Mieszkał Jákob w źiemi gdźie przychodniem był Oćiec jego/ w źiemi Chánánejskiey. 2 Teć są pokolenia Jákobowe: Jozef gdy miał śiedmnaśćie lat/ pásł z bráćią swoją trzody (będąc pácholęćiem) z Synámi Bále / y z Synámi Zelfy żon Ojcá swego. Y odnośił Jozef sławę a ich złą do Ojcá ich.

a H. nisławę

3 A Izráel miłował Jozefá/ nád wszystkie Syny swe/ *iż* mu śię był w stárośći jego urodźił: y spráwił mu suknią rozmáitych fárb. 4 A widząc Bráćia jego/ że go miłował Oćiec ich nád wszystkę bráćią jego/ nie nawidźieli go / y nie mogli nic łáskáwie znim mowić.

5 Y Snił śię Jozefowi sen / á gdy go powiedźiał bráći swey / tym go więcey mieli w nienawiśći. 6 Bo rzekł do nich / słuchajćie proszę snu tego ktory mi śię snił. 7 Otosmy wiązáli snopy ná polu / á oto wstáwszy snop moy stánął/ á około niego stojące snopy wásze/ kłaniáły śię snopowi mojemu. 8 Y odpowiedźieli mu bráćia jego / Izali krolowáć będźiesz nád námi? y pánowáć nam będźiesz? z tądże go jeszcze mieli w więtszey nienawiśći/ dla snow jego/ y dla słow jego. 9 Snił mu śię też jeszcze drugi sen/ y powiedźiał go bráći swey mowiąc. Oto mi śię znowu snił sen: A ono słońce y mieśiąc/ y jedenaśćie gwiazd kłaniáło mi śię. 10 Y powiedźiał Ojcu swemu/ y bráćij swey/ y gromił go Oćiec jego y mowił mu, Coż to zá sen coć śię snił? Izali przyjdźiemy/ ja y mátká twojá/ z bráćią twoją/ ábyśmyć śię kłaniáli áż do źiemie. 11 Y nie nawidźieli go bráćia jego: áie Oćiec jego pilnie uważał tę rzecz.

12 Y Odeszli bráćia jego áby pásli trzody Ojcá swego w Sychem. 13 Tedy rzekł Izráel do Jozefá: Izali Bráćia twoi nie pásą w Sychem: podźże á poślę ćię do nich. A on odpowiedźiał: Otom ja. 14 Rzekł mu tedy: Idźże teraz/ á dowiedz śię iáko śię máją bráćia twoji/ y co śię dźieje z trzodámi/ y daj mi znáć. Wysłał go tedy z doliny Hebron/ y przyszedł do Sychem. 15 Y nádszedł go *nieki ory* mąż/ á on śię błąkał po polu/ y pytał go mąż on mowiąc: Czegoż szukasz? 16 A on odpowiedźiał: Bráćij moiey szukam: powiedz mi proszę gdźie oni pásą. 17 Tedy rzekł on człowiek/ odeszli z tąd/ bom słyszał gdy mowili: Podźmy do Dotháin. Y szedł Jozef zá bráćią swoją/ á náláżł je w Dotháin.

18 Y Ujrzeli go z dáleká/ á pierwey niż do nich przyszedł rádźili o nim/ áby go zábili. 19 Y mowili jeden do drugiego: Onoż mistrz on snow idźie. 20 Teraz tedy podźćie á zábijmy go/ y wrzućmy go w jáką studnią/ á rzeczemy: Zły go zwierz pożárł: á *tak* obaczymy ná co *mu* wynidą sny jego. 21 Co gdy usłyszał Ruben/ chćiał go wybáwić z ręku ich/ mowiąc. Nie zábijaimy go. 22 Nád to rzekł do nich Ruben: Nie wylewajćie krwie b/ *ále* wrzuććie go w tę studnią ktora *jest* ná puszczy/ á ręki nie ćiągaićie nań *A to mowił* áby go wybáwił z ręku ich/ y powroćił go Ojcu swemu.

b 1. Moj. 42,22

23 Y Stáło śię/ gdy przyszedł Jozef do bráći swey/ zewlekli go z sukniej jego/ z sukniej rozmáitych fárb/ ktorą *miał* ná sobie. 24 A porwawszy go wrzućili go w studnią/ ktora studnia *była* czcza/ y nie *było* w niey wody. 25 A uśiadszy áby jedli chleb/ podnieśli oczy swe/ y ujrzeli/ á ono poczet Izmáelitow idących z Gáláád: á wielbłądy ich niosły korzenie/ y kádźidło c/ y mirrę/ á szły áby to zániosły do Egyptu. 26 Tedy rzekł Judás do bráćij swey/ Coż zá pożytek chocbyśmy zábili brátá nászego/ y zátájili krwie jego? 27 Podźćie/ á przedajmy go Izmáelitom/ á ręká nászá niech nie będźie ná nim: Brát bowiem nász/ y ćiáło násze jest: y usłucháli go bráćia jego. 28 A gdy mijáli oni mężowie/ Mádyáńscy kupcy/ tedy wyćiągneli/ y wyjęli Jozefá z studni/ y przedáli Jozefá Izmáelitom zá dwádźieśćiá srebrnikow/ ktorzy záprowádźili Jozefá do Egiptu. d

c I. Bálsam.

d Psalm 105.17 Mądr. 10.13 Dzi. 7.9

29 TEdy śię wroćił Ruben do oney studnie/ á oto już nie było Jozefá w studni y rozdárł száty swoje. 30 A wroćiwszy śię do bráći swey/ rzekł/ Páchołeczá nie mász/ á ja dokąd? ja dokąd poydę? 31 Tedy wźięli suknią Jozefowę/ y zábili kozłá/ á umaczáli suknią we krwi e. 32 Y posłáli one suknią rozmáitych farb/ áby ją zánieśiono do Ojcá jego / y rzekli : Tesmy nálezli/poznajże teraz/jesli to suknia syná twego/czyli nie. f 33 A poznawszy ją/rzekł: Suknia jest Syná mego/ zwierz zły pożárł go: koniecznie rozszárpány jest Jozef. 34 Tedy rozdárszy Jákob száty swe / włożył wor ná biodrá swoje zákując Syná swego przez wiele dni. 35 Y zeszli śię wszyscy Synowie jego/ y wszystkie corki jego/ áby go ćieszyli/ lecz nie dał śię ćieszyć/ále mowił: záprawdę z stąpię zá synem mojim g do grobu: y płákał go Oćiec jego. 36 A Mádyáńczycy przedáli Jozefá do Egiptu/Potyfárowi dworzáninowi Fáráonowemu/ Hetmánowi żołnierstwá.

e 1 Moj 44. 28

f 1 Moj. 44. 28

g A. dla Syná mego.

ROZDZIAL XXXVIII.

Iudás od bráći swey odszedszy pojął żonę 12 ktora gdy mu umárłá. 13 z synową swą, nie wiedząc, miał sprawę, 27 ktora mu dwu synow urodźiłá.

1 YStáło śię czásu onego / że Judás odszedł od bráći swey/ y zstąpił do niektorego męża Odollámitskiego/ ktorego imię było Hirám. 2 Y ujrzał tám Judás corkę męża Chánánejskiego/ ktorego zwano Sudh:á pojąwszy ją/ wszedł do niey a. 3 A oná począ wszy a porodźiłá Syná/y názwáłá imię jego Her. b 4 Záśie począ wszy urodźiłá Syná/ y názwáłá imię jego Onán. 5 Nád to jeszcze urodźiłá Syná/ y názwáłá imię jego Selá/á Judás był w Cezybie/gdy mu go urodźiłá.

6 Y Dał Judás żonę Herowi pierworodnemu swemu/ktorey było imię Támár. 7 Y był Her pierworodny Judásow c zły w oczách Páńskich/y zábił go Pan. 8 Tedy rzekł Judás do Onáná. Wnidź do żony brátá twego/ á złącz śię z nią prawem powinowáctwá / y wzbudź 9 naśienie brátu twemu. Lecz wiedząc Onán/ iż to potomstwo nie jemu być miáło/gdy wchodził do żony brátá swego/tráćił z śiebie naśienie ná ziemię/ áby nie wzbudźił potomstwá brátu swemu. 10 Y nie podobáło śię to Pánu/ co Onán czynił: przeto go też Pan zábił. 11 Zátym rzekł Judás do Támáry niewiastki swey: Mieszkaj wdową w domu Ojcá twego / áż urośćie Selá Syn moj: Bo rzekł/ By on też snadź nie umárł jáko bráćia jego. Y odeszłá Támár/y mieszkáłá w domu Ojcá swego.

a 3 Kron 2. 3

b 4 Moj. 26. 19

c 4 Moj 26. 19

12 A Gdy minęło wiele dni/ umárłá corká Suáhá/ żoná Judásowá/ y poćieszywszy śię Judás/ szedł do tych co strzygli owce jego/sam y Chirá towárzysz jego Odollámitá/ do Timnát. 13 Y oznájmiono to Támárze mowiąc/ Oto świekier twoj idźie do Timnát/ áby strzygł owce swoje. 14 Ktora złożywszy z śiebie száty wdowstwá swego / okryłá śię rąbkiem/ y zátknęłá śię/ y uśiádłá ná rozstániu drogi / ktora wiedźie do Timnát: bo widźiáłá że był urosł Selá/á oná niebyłá mu dáná zá żonę. 15 A ujrzawszy ją Judás/mniemał że to nierządnicá/bo zákryłá byłá twarz swoję. 16 Tedy ustąpiwszy do niey z drogi/mowił: Proszę niech wnidę do ćiebie/ ábowiem nie wiedźiał żeby jego synowa byłá: Y rzekłá/ coż mi dász/ żebyś do mnie wszedł? 17 Y odpowiedźiał/ Poślęć koźlątko z trzody/á oná rzekłá: Dajże mi zástáwę áż mi je przyśleś? 18 Y rzekł/ cożći mam dáć w zástáwie: A oná odpowiedźiáłá/ pierśćień twoj/y chustkę d twoję/y laskę twoję/ktorą masz w ręce swey. Tedy jey dał/ y wszedł do niey/ á poczęłá z niego. 19 A wstawszy odeszłá/ y złożywszy z śiebie odźienie swoje/ oblekłá śię w száty wdowstwá swego.

d I. płaszcz mánelle.

20 POtym posłał Judás koźlątko/ przez rękę towárzyszá swego Odollámitę áby odebrał zástáwę z ręki niewiásty oney: ále jey nie ználazł. 21 Y pytał mężow miejscá onego/ mowiąc: Gdźie jest nierządnicá oná/ ktora byłá ná rozstániu tey drogi. Ktorzy odpowiedźieli: Nie było tu

nierządnice. Wroćił śię tedy do 22 Judáſá/ y rzekł. Nieználazłem jey: lecz y mężowie mieyſcá onego powiedźieli: nie było tu *żadney* nierządnice. Tedy rzekł Judás. Niechże 23 ſobie ma ten *zákład*, ábyſmy nie byli ná wzgárdę e: otom poſyłał to koźlątko/ á tyś jey nie ználazł.

Y Stáło śię/ jákoby po trzech 24 mieśiącach powiedźiano Judźie mowiąc. Dopuśćiłá śię nierządu Támár Synowa twojá: á oto już brzemienna jeſt z nierządu. Tedy rzekł Judás: Wywiedźćie ją áby byłá ſpalona. A gdy byłá wywie- 25 dźioná/ poſłáłá do świekrá ſwego mowiąc: z męża ktorego te rzeczy ſą/ jeſtem brzemienna. Przytym powiedźiáłá: poznaj proſzę/ czyj to pierśćień/ y chuſtká/ y láſká. Tedy 26 poznawſzy *to* Judás/ rzekł. Spráwiedliwſza jeſt nád mię/ ponieważem jey nie dał Seli ſynowi memu/ y więcey jey nie uznał.

Y Stáło śię gdy przyſzedł czás 27 rodzenia jey/ oto bliźnięta *były* w żywoćie jey f. A gdy rodźiłá/ 28 wytknęło rękę *jedno dźiećię*, ktorą ująwſzy bábá/ uwiązáłá u ręki nić czerwoną/ mowiąc/ Ten pierwey wynidźie. Y ſtáło śię/ gdy zdźięr 29 wćiągnęło rękę ſwoję/ Oto wyſzedł brát jego: y rzekłá. Czemuś przerwał g ?ná tobie *niech będźie* rozerwánie/ y názwáłá imię jego Fáres. h A potym wyſzedł brát jego/ ná kto- 30 rego ręce byłá nić czerwona/ y názwáłá imię jego Zerá.

e *T. áby śię to nie rozniosło ná zel żywość náſze.*

f *1 Kron 2. 4*

g *I. dokłada ją, łonká*

h *1 Kron 2. 4*

Rozdział XXXIX.

Iozef kupiony w Egipćie od Fáráonowego dworzánina, 4. łáſkę ma u niego, 8. ále od żony jego zpotwarzony, 20. do więźienia dány jeſt 21. gdźie też u więźniow był w poſſánowániu.

Tedy Jozef był záwiedźion do 1 Egiptu: y kupił go Potyfár dworzánin Fáráonow/ Hetman żołnierſtwa/ mąż Egipczánin/ z ręki Izmáelitow/ ktorzy go tám byli záwiedli. Y był Pan z Jozefem/ 2 ktory był mężem ſzczęśliwie poſtępującym/ á mieſzkał w domu Páná ſwego Egipczániná. Y baczył 3 Pan jego/ że PAN był z nim/ á iż 4 wſzyſtko co on czynił/ Pan ſzczęśćił w ręku jego. Y ználazł Jozef łáſkę w oczách jego/ y ſłużył mu: y przełożył go nád domem ſwym/ á podał wſzyſtko co miał w ręce jego. Y ſtáło śię/ gdy go przełożył nád 5 domem ſwym, y nád wſzyſtkim co miał/ błogoſłáwił Pan domowi Egipczániná dla Jozefá: y było błogoſłáwieńſtwo Páńſkie nád wſzyſtkim cokolwiek miał w domu/ y ná polu. Przetoż poruczył wſzyſtko 6 co miał w ręce Jozefowe/ y ni oczem u śiebie niewiedźiał/ tylko o chlebie ktorego pożywał: á był Jozef piękney twarzy/ y wdźięczny ná wejrzeniu.

Y Stáło śię potym iż obroćiłá 7 żoná Páná jego oczy ſwoje ná Jozefá/ y rzekłá: Spi ze mną. Ale 8 nie chćiał/ y rzekł do żony Páná ſwego: Oto Pan moj nie wie/ ták jáko ja/ co *jeſt* w domu jego/ bo wſzyſtko co miał/ podał w ręce moje. Y 9 niemáſz nikogo w domu tym nád mię przedniejſzego/ y nic wyjął mi nic z mocy procz ćiebie/ przeto żeś ty jeſt żoná jego: jákożym tedy miał uczynić tę wielką złość/ y grzeſzyć przećiwko Bogu. Y ſtáło 10 śię gdy oná námawiáłá Jozefá ná káždy dźień/ á on jey nie zezwalał áby ſpał z nią/ *álbo* bywał z nią.

Tedy dnia niektorego/ gdy wſzedł 11 do domu dla odpráwowánia prace ſwey/ á nie było tám z domownikow nikogo w domu. Uchwyćiłá go zá ſzátę jego mowiąc/ ſpi 12 ze mną. Ale on zoſtáwiwſzy ſzátę ſwoję w ręku jey/ ućiekł/ y wyſzedł precz. A gdy oná obaczyłá/ iż zo- 13 ſtáwił ſzátę ſwoję w ręku jey/ á ućiekł precz/ Tedy záwołáłá ná 14 czeladź domu ſwego/ y rzekłá do nich/ mowiąc: wejźrzie/ wprowádźił *Pan* do nas męża Hebrejczyká/ áby nas zelżył/ *ábowiem* wſzedł do mnie/ áby ze mną ſpał/ ázem wołáłá głoſem wielkim. A gdy uſłyſzał żem wy- 15 niosłá głos moj/ y záwołáłá/ zoſtáwiwſzy ſzátę ſwoję u mnie/ ućiekł/ y wyſzedł precz. Y zátrzymáłá jego 16 ſzátę u śiebie/ áż przyſzedł Pan jego do domu ſwego. Y rzekłá do 17

niego wte ſłowá mowiąc : wßedł do mnie ſługá ten Hebrejczyk/ ktoregoś przywiodł do nas / áby mię zelżył. Ale gdym podnioſłá głos 18 ſwoj/ y záwołáłá/ tedy zoſtáwił ßáte ſwą u mnie / y uciekł precz. 19 Y ſtáło śię/ gdy uſłyßał Pan jego słowá żony ſwojey / ktore rzekłá do niego/ mowiąc/Ták mi uczynił ſługá twoj : rozgniewał śię bárzo.

20 Y Wźiął Pan Jozefá / á dał go do domu więzienia a/támgdźie więźnie krolewſkie ſadzano/ y był tám w domu więzienia. 21 A PAN był b z Jozefem / y zkłoniwßy ku niemu miłośierdźie dał mu łáſkę w oczách przełożonego nád domem więzienia. 22 Tedy przełożony nád domem więzienia/ podał w moc Jozefowi wßyſtkie więźnie ktorzy byli w domu więzienia : á wßyſtko co tám czynić mieli to on ſpráwowáł. 23 A przełożony nád domem więzienia nie doglądał tego czego mu śię powierzył/dlatego iż Pan był z nim/ á co on czynił to PAN ßcześćił.

a Pſalm. 105. 18

b Dziei 7. 9

ROZDZIAL XL.

Iozef ſny wykłada dwiemá dworzanom Fáráonowym 20. Ktore śię im też wypełniły według wykłádu jego. 23. jednák ten co wyßedł nie wſpominał Iozefá przed Faráonem, jako był obiecał.

1 Y Stáło śię potym/ że śię przewinęli/ Podczáſzy Królá Egypſkiego / y Piekarz / Pánu ſwemu / Krolowi Egypſkiemu. 2 Y rozgniewał śię Fáráo ná obu dworzánow ſwoich/ ná przełożonego nád Podczáſzymi / y ná przełożonego nád Piekárzámi. 3 A dał je do więzienia w dom Hetmáná żołnierzow/ná miejſce gdźie był Joſef więźniem. 4 Y oddał im Hetman żołnierzow Jozefá/ y służył im: y byli przez niemáły czás w więzieniu.

5 Tedy śię onym obiemá śnił ſen/ káżdemu ſen jego / jedneyże nocy/ káżdemu według wykładu ſnu jego/ Podczáſzemu y Piekárzowi krolá Egypſkiego / ktorzy byli więźniámi w domu więzienia. 6 A przyßedßy do nich Jozef ráno ujrzał je/ á oto byli ſtrwożeni. 7 Y pytał dworzan Fáráonowych/ ktorzy *byli* z nim w więzieniu w domu Páná jego/ mowiąc : Czemużeśćie dźiś ták ſmutney twarzy? 8 Y odpowiedźieli mu/ Snił śię nam ſen/ á nie máß ktoby go wyłożył. Tedy rzekł do nich Jozef: Izali nie Boże ſą wykłády? powiedzćie mi proßę. 9 A ták powiedźiał przełożony nád podczáſzymi ſen ſwoy Jozefowi/y rzekł mu/ śniło mi śię/ á oto winna máćicá przedemną: 10 A ná winney máćicy *były* trzy gáłązki/ á oná jákoby pąkowie wypuſzczáłá / á wychodźił kwiát jey /y doſtawáły śię jágody gron winnych. 11 A kubek Fáráonow był w ręce moiey: wźiąłem tedy jágody / y wytłaczałem je w kubek Fáráonow/y podawałem kubek w ręce Fáráonowe. 12 Tedy mu powiedźiał Jozef. Ten *jeſt* wykład ſnu tego: trzy gáłązki, trzy dni ſą. 13 Po trzech dniách wywyżßy Fáráo głowę twą / á przywroći ćię do pierwßego urzędu / y będźieß podawał kubek Fáráonowi do ręki jego/ według zwyczáju pierwßego/ gdyś był 14 Podczáſzym jego. Tylko wſpomni ſobie ná mię/ gdy śię będźieß miał dobrze : á uczyń proßę ze mną miłośierdźie / ábyś wzmiankę uczynił o mnie przed Fáráonem/ y wybáwił mię z domu tego : 15 Bo mię kradźieżą wźięto z źiemie Hebrejſkiey: á do tego nicem tu nie uczynił/ że mię wrzucono do tego więzienia. a

16 Y widząc przełożony nád Piekárzámi yż dobrze wyłożył/rzekł do Jozefá/Jam też we śnie moim *widźiał*, á oto trzy koße białe nád głową moją/ 17 A w koßu nawyżßym były wßelákie potráwy Fáráonowe/ roboty piekárſkiey/ á ptáſtwo jádło je z koßá *ktory był* nád głową moją. 18 Tedy odpowiedźiał Jozef/ y rzekł: Tenći *jeſt* wykład jego : Trzy koße/ 19 trzy dni ſą: A po trzech dniách odejmie Fáráo głowę twoję od ćiebie/ y obieśi ćię ná drzewie/ á będźie ptáſtwo jádło ćiáło twoje z ćiebie.

20 Y Stáło śię dniá trzećiego / dniá národzenia Fáráonowego / że uczynił uczte ná wßyſtkie ſługi ſwe/y policzył głowę przełożone-

a *H. dołu.*

go nád podczáßymi/ y głowę przełożonego nád piekárzámi w poczet sług swojch. 21 Y przywroćił przełożonego nád podczáßymi do podczástwá/ áby podawał kubek do rąk Fáráonowych. 22 A przełożonego nád piekárzámi obieśił / jáko im był jen wyłożył Jozef. 23 Jednák nie wspomniał przełożony nád podczáßymi ná Jozefá/ ále go zápomniał.

Rozdział XLI.

Iozef wybáwiony, sen Fáráonowi wyłożył, y zdrową rádę dał. 40. zá co go on Pánem nád Egipt przełożył, y ożenił. 48. Iozef przez śiedm lat zbożá názgromadzał. 50. dwu synow zpłodźił 53. á czásu głodu Egiptowi, y innym kráiom z wnośći dodał.

1 Y Stáło śię po wyśćiu dwu lat/ że śię śniło Fáráonowi/ jákoby stał nád rzeką. 2 A oto z rzeki wychodźiło śiedm krow / pięknych ná wejrzeniu/ y tłustych ná ćiele/ ktore śię pásły ná łące. 3 Oto też śiedm krow innych wychodźiło zá nimi z rzeki/ ßpetnych ná wejrzeniu/ y chudych ná ćiele/ ktore stały wedle krow pierwßych nád brzegiem rzeki. 4 Y pożárły one krowy ßpetne ná wejrzeniu/ y chude ná ćiele/ śiedm krow pięknych ná wejrzeniu/ y tłustych: zátym ocknął śię Fáráo.

5 Agdy usnął śniło mu śię powtore á ono śiedm kłosow wyrastáło z jednego zdźbłá pełnych y cudnych. 6 Oto też śiedm kłosow ćienkich y wysußonych od wiátru wschodniego/ wyrastáło zá nimi. 7 Y pożárły te kłosy ćienkie/ śiedm onych kłosow pięknych y zupełnych: y ocknął śię Fáráo. A toć był sen. 8 A gdy było ráno strwożony był Duch jego/ y posławßy wezwał wßystkich wießczkow Egipskich/ y wßystkich mędrcow jego: y opowiedźiał im Fáráo sny swoje/ á niebyło ktoby je wyłożył Fáráonowi.

9 Zátym rzekł przełożony nád podczáßymi do Fáráoná/ mowiąc: Grzechy moje ja dźiś przypominam sobie. 10 Fáráo rozgniewawßy śię ná sługi swe/ dał mię był pod straż do domu Hetmáná żołnierzow/ mnie/ y przełożonego nád piekárzámi. 11 Tám śię nam śnił sen jedneyże nocy/ mnie y jemu/ káżdemu według wykłádu snu jego śniło śię. 12 A był tám z námi młodźieniec Hebrejczyk/ sługá Hetmáná żołnierzow: ktoremuśmy powiedźieli/ y wyłożył nam sny náße/ káżdemu według snu jego wyłożył. 13 Y stáło śię/ że jáko nam wyłożył/ ták było: mnie przywroćił Krol ná miejsce moje/ á onego obieśił.

14 Tedy posławßy Fáráo wezwał Jozefá/ y prętko go wyprowádzono z więzienia a: ktory ostrzygßy śię/ y odmieniwßy ßáty swoje/ przyßedł do Fáráoná. 15 Y rzekł Fáráo do Jozefá: śnił mi śię sen/ á nie mam ktoby mi go wyłożył/ álem ja o tobie słyßał/ gdy mowiono/ że gdy usłyßyß sen/ umieß go wyłożyć. 16 Y odpowiedźiał Jozef Fáránowi/ mowiąc. Oprocz mnie Bog opowie rzeczy szczęśliwe Fáráonowi. 17 Tedy rzekł Fáráo Jozefowi: Zdáło mi śię we śnie/ jákobym stał ná brzegu rzeki. 18 A oto z rzeki wychodźiło śiedm krow tłustych ná ćiele/ y pięknych ná wejrzeniu/ á pásły śię ná łące. 19 Oto zás wychodźiło śiedm krow innych zá nimi / nędznych y ßpetnych ná wejrzeniu / y chudych ná ćiele: nie widźiałem we wßystkiey ziemi Egipskiey ták ßpetnych. 20 Y pożárły krowy chude y ßpetne/ śiedm krow pierwßych tłustych. 21 A boć śię dostáły do wnętrzności ich/ przećię nie było znáć że śię dostáły do wnętrzności ich: bo ná wejrzeniu były ßpetne/ jáko y przed tym: y ocknąłem śię. 22 Widźiałem záś we śnie/ á oto śiedm kłosow wyrastáło z jednego zdźbłá pełnych y pięknych. 23 Oto też śiedm kłosow suchych/ ćienkich/ y wyschłych od wiátru wschodniego/ wyrastáło zá nimi. 24 Y pożárły te kłosy ćienkie/ śiedm onych kłosow pięknych: Y powiedźiałem to wießczkom/ ále niebyło ktoby mi wyłożył.

25 Tedy rzekł Jozef do Fáráoná: Sen Fáráonow jedenże jest: co Bog uczyni/ oznájmił Fáráonowi. 26 Siedm krow pięknych/ jest śiedm lat/ á śiedm kłosow cudnych/ jest też śiedm lat: sen to jeden. 27 Siedm

a Psalm 105.20

záś krow chudych y ſpetnych ktore wychodziły zá nimi/ jeſt śiedm lat: á śiedm kłosow cżczych/ y wyſchłych od wiátru wſchodniego/ będzie śiedm lat głodnych. 28 A toć jeſt com powiedział Fáráonowi: Co Bog będzie czynić/ukazał Fáráonowi. 29 Oto śiedm lat nádejdzie bárzo obfitych/ we wſzyſtkiey ziemi Egipſkiey. 30 A po nich náſtąpi śiedm lat głodu/ y w zápomnienie przyjdzie wſzyſtká oná obfitość w ziemi Egipſkiey/ y wytráwi głod ziemię/ 31 Ták że nie będzie znáć w ziemi obfitośći oney/ dla głodu przyſzłego/ ábowiem ćiężki będzie bárzo. 32 A iż śię po dwá kroć śnił ſen Fáráonowi/ znácży/ że to pewna rzecz od Bogá/ y poſpieſza Bog wykonáć ją.

33 PRzetoż teraz niech najdzie Fáráo męża rozumnego/ y mądrego/ á przełoży go nád ziemią Egipſką. 34 Niech ták uczyni Fáráo/ á poſtánowi urzędniki nád ziemią/ y zbierze piątą część urodzájow ziemie Egipſkiey/ przez te śiedm lat obfitych. 35 Y niech zbierája wſzeláką żywność lat dobrych náſtępujących/ y zgromadzáją zbożá pod ręke Fáráonowę/ y żywność w mieśćiech niechaj chowáją. 36 A będzie oná żywność ná wychowánie b ziemi ná śiedm lat głodu/ ktore będą w ziemi Egipſkiey/ áby nie niſzczáłá ziemiá od głodu.

b *H. zaſkarb.*

37 Y Podobáło śię to Fáráonowi/ y wſzyſtkim ſługom jego. 38 Y rzekł Fáráo do ſług ſwojich/ Izaż najdziemy podobnego mężowi temu/ w ktorymby był Duch Boży? 39 Zátym rzekł Fáráo do Jozefá: Ponieważ ći oznájmił Bog to wſzyſtko/ nie máſz żadnego ták rozumnego y mądrego jáko ty. 40 Ty będzieſz nád domẽ mojim/ á według rozkazánia uſt twojich ſpráwowáć śię będzie wſzyſtek lud moj: tylko ſtolicą więtſzy nád ćię będę. 41 Nád to rzekł Fáráo do Jozefá: Oto poſtánowiłem ćię nád wſzyſtką ziemią Egipſką. 42 Zjął tedy Fáráo pierśćień ſwoj z ręki ſwey/ y dał go ná rękę Jozefowę: oblekł go też w ſzáty biśiorowe/ y włożył łáńcuch złoty ná ſzyję jego. 43 Y kazał go woźić ná wtorym woźie ſwojim/ á wołano przed nim/ Kłániajćie śię: Y przełożył go nád wſzyſtką ziemią Egipſką. 44 Zátym rzekł Fáráo do Jozefá. Jam jeſt Fáráo/ á bez twego pozwolenia nie podnieśie żaden áni ręki/ áni nogi ſwey/ we wſzyſtkiey ziemi Egipſkiey. 45 Y názwał Fáráo imię Jozefowe Sáfnáth c Pánedch/ á dał mu Aſenátę corkę Potyfárá przełożonego Ońſkiego zá żonę. 46 Y wyjáchał Jozef ná ziemię Egipſką: A było Jozefowi trzydzieśći lat/ gdy ſtánął przed Fáráonem Krolem Egipſkim. Y wyſzedſzy Jozef od oblicza Fáráonowego/ objáchał wſzyſtkę ziemię Egipſką. 47 Zrodziłá tedy ziemiá w onych śiedmi lećiech urodzájnych obfićie. 48 Y zgromádził Iozef wſzyſtkę żywność onych śiedmi lat/ ktora byłá w ziemi Egipſkiey/ y ſkładał żywność w mieśćiech: urodzaj polny káżdego miáſtá/ ktory był około niego ſkładał w nim. 49 Zá czym názgromadzał Jozef zbożá/ jáko piáſku morſkiego bárzo wiele: áż go zániechano liczyć/ bo mu nie było liczby.

c *T. Táiemnic wykładacz.*

50 A Jozefowi urodzili śię dwaj ſynowie/ d pierwey niż przyſzedł rok głodu: ktore mu urodziłá Aſenát corká Potifárá przełożonego Ońſkiego. 51 Názwał tedy Jozef imię pierworodnego Mánáſſes mowiąc, że mi dał Bog zápomnieć wſzelkiey prace mojey/ y wſzyſtkiego domu Ojcá mego. 52 A imię drugiego názwał Efráim mowiąc/ Iż mię rozmnożył Bog w ziemi utrapienia mego.

d *1 Moj. 46, 20 y 48. 5*

53 TEdy śię skończyło śiedm lat obfitośći/ ktora byłá w ziemi Egipſkiey. 54 Y poczęło śiedm lat głodu náſtępowáć e jáko był przepowiedział Jozef. Y był głod po wſzyſtkich Krájinách/ ále we wſzyſtkiey ziemi Egipſkiey był chleb. 55 Iednák potym ściśniona byłá głodem wſzyſtká ziemiá Egipſka/ y wołał lud do Fáráoná o chleb/ Y rzekł Fáráo wſzyſtkim Egipczánom. Idźćie do Jozefá/ co wam rzecze/ uczyńćie. 56 Y był głod po wſzyſtkiey ziemi. Tedy otworzył Jozef wſzyſtkie gumná/ w ktorych było zboże: y przedawał Egipczánom/ bo śię był głod zmo-

e *Pſalm 105. 16*

cnił w ziemi Egipskiey. Y że wszystkiey ziemie przyjeżdżano do Egiptu kupowáć żywnośći od Jozeffá / bo śię był zmocnił głod po wszystkiey ziemi.

ROZDZIAL XLII.

Bráćia Iozefowi do Egiptu przyszli zboże kupowáć, 6 y kłániáli śie Iozefowi niepoznawszy go, 7 ále on je poznał, y surowie z nimi mowił, 15. á kazał przywieść brátá namłodszego do siebie, 24 Simeoná poimał, 26, żywność je do Ojcá od słał, pieniądze w wory ich włożyć roskazawszy.

A Widząc Jákob że było zboże w Egipćie a / rzekł do Synow swojch. Czemuż śię oglądaćie jeden ná drugiego? Y mowił *im*: Otom słyszał że jest zboże w Egipćie. Jedźcież tám / á kupćie nam z támtąd / ábysmy żywi byli / á nie pomárli. Jácháło tedy dziesięć bráći Jozefowych / kupowáć zboże do Egiptu. Ale Benjáminá brátá Jozefowego / nie posłał Jákob z bráćią jego: bo mowił: By snadź nie przypádło nań co złego.

Y szli Synowie Izráelowi pospołu z innymi *tamże* idącymi kupowáć *zboże*, ábowiem był głod w ziemi Chánánejskiey. A Jozef był przedniejszym rządcą w oney ziemi: on że przedawał *zboża* wszystkiemu ludowi ziemie. A gdy przyszli bráćia Jozefowi / kłaniáli mu śię twarzą áż do ziemie. A ujrzawszy Jozef bráćią swą / poznał je: lecz stáwił śię im *jáko* obcy / y mowił do nich surowie / y rzekł do nich / Zkąd eśćie przyszli? Y odpowiedzieli: z ziemie Chánánejskiey / ábysmy nákupili żywnośći. Tedy poznał Jozef bráćią swą / ále go oni nie poználi. Y wspomniał Jozef ná sny ktore mu śię śniły o nich / y rzekł im. Szpiegowie jesćie wy / á przyszliśćie / ábyśćie przepátrzáli miejscá nieobronne tey ziemie. A *oni* mu odpowiedzieli / Nie ták Pánie moj / ále słudzy twoji przyszli áby nákupili żywnośći. Wszyscy smy my Synowie jednego męża: *ludźie smy* szczerzy / á nie są słudzy twoji szpiegámi. Ale *on* rzekł do nich / Nie ták / áleśćie nieobronne miejscá tey ziemie przyszli przepátrowáć. Y rzekli / Dwánaśćie nas bráći *było* sług twojich / Synow jednego męża / w ziemi Chánánejskiey: á oto namłodszy z Ojcem nászym teraz *jest domá*, á jednego już niemász: Y rzekł im Jozef: To *jest* com ja wam powiedział mowiąc / szpiegowie jesćie wy. Przez to was doświadczę / żywie Fárao / nie wynidźiećie ztąd / áż mi tu przydźie brát wász młodszy. Poślićież jednego z was áby przywiodł brátá wászego / á wy w więźieniu będźiećie / ázaby były doświadczone słowá wásze / jeśli prawdá przy was: á jeśli nie / żywie Fárao / żeśćie wy szpiegowie. Tedy je dał pod straż do trzeciego dni. Y mowił do nich Jozef dniá trzećiego. Uczyńćie ták / á żyć będźiećie: *boć śię* ja boję Bogá. Jesliśćie szczerzy / brát wász jeden niech będźie okowány w więźieniu gdźieśćie wy były: A wy jedźćie / y odwieźćie zboże / ábyśćie odźieli głodowi domy wásze. A brátá wászego młodszego przywiedźćie do mnie / á sprawdzą śię słowá wásze / y nie pomrzećie: Y uczynili ták. Y mowili jeden do drugiego. Záprawdęśmy zgrzeszyli przećiwko brátu nászemu / bo widząc utrapienie duszę jego / gdy śię nam modlił / nie wysłucháliśmy go / dla tegoż przyszedł ná nas ten kłopot. Odpowiedźiał im tedy Ruben / mowiąc: Izalim wam nie mowił tymi słowy: niegrzeszćie przećiw pácholęćiu / á nie usłucháliśćie: Otoż teraz krwie jego z *rąk nászych* szukáją. A oni niewiedźieli żeby rozumiał Jozef / bo tłumácz *był* miedzy nimi. Odwroćiwszy śię tedy od nich *Iozef*, płákał: á obroćiwszy śię do nich / mowił z nimi. Y wziąwszy od nich Simeoná / związał go przed oczymá ich. Y roskazał Jozef áby nápełniono wory ich zbożem / y wrocono pieniądze ich / káżdemu do woru jego: y *żeby* im dano żywnośći ná drogę / y uczyniono ták. Tedy oni włożywszy zbożá swoje ná osły swe / odjáchdli z támtąd. Y rozwiązawszy *jeden z nich* wor swoj / áby dał obrok osłowi swemu w gospodźie / ujrzał pieniądze swoje / ktore były ná wierzchu w worze

Marginal notes: a Dziej. 7.12; b 1 Moj. 43.5; c 1 Moj. 37.21.

jego. 28 Y rzekł do bráći swey: Wrocono mi pieniądze moje/ á oto są w worze mojim. Tedy im upádło serce/ y zdumieli śię/ jeden do drugiego mowiąc: Coż nam to Bog uczynił? 29 Zátym przyßli do Jákobá Ojcá swego do ziemie Chánáneyskiey/ y powiedźieli mu wßystko/ co śię im przydáło/ mowiąc. 30 Mowił z námi on mąż/ Pan oney ziemie/ surowie: y udał nas zá ßpiegi ziemie. 31 A myśmy mu rzekli: ßczerzyśmy: nie byliśmy ßpiegámi. 32 Dwánaśćie nas było bráći synow Ojcá nászego/ jednego już nie máß/ á młodßy teraz jest z Ojcem nászym w ziemi Chánáneyskiey. 33 Y mowił do nas mąż on PAN oney ziemie: Po tym poznam żeśćie ßczerzy/ brátá wáßego jednego zostawćie u mnie/ á zboże dla odjęćia głodowi domow wáßych/ weźmićie/ á idźćie. 34 Potym przywiedźćie brátá wáßego młodßego do mnie: ábym poznał żeśćie wy nie ßpiegowie/ ále ßczerzy: tedy wam wrocę brátá wáßego/ á w tey ziemi hándlowáć będźiecie. 35 Y stáło śię/ gdy wyprożniáli wory swoje/ oto káżdy *nálazł* węzeł pieniędzy swych w worze swojim/ a obaczywßy węzły z pieniędzmi swymi/ oni y Ojciec ich polękáli śię. 36 Y rzekł im Jákob Ojciec ich: Ośierociliśćie mię. Jozefá nie máß/ y Symeoná nie máß/ á Benjámina weźmiećie/ ná mię śię to wßystko *złe* zwáliło. 37 Y rzekł Ruben do Ojcá swego/ mowiąc: Dwu Synow mojich zábij/ jesli go záś nie przywiodę/ daj go do ręki mojey/ á ja go tobie przywrocę. 38 Ale on rzekł/ Nie pojdźie Syn moj z wámi/ gdyż brát jego umárł/ á ten sam tylko został: á jesliby nań przypádło co złego ná drodze ktorą pojdźiećie/ tedy doprowádźićie ßedźiwość moję z żáłośćią do grobu.

ROZDZIAŁ XLIII.

Iákob powtore posłał Syny swe do Egiptu z upominkámi, y z Beniáminem namłodszym Synem 16. Iozef dla nich obiad gotowáć kazał 23. Simeoná do nich z więźienia wywiodł. 29. nád Beniáminem płákał, á potym wszystkie częstował.

1 A Głod wielki *był* w oney ziemi. 2 Y stáło śię gdy strawili one żywność ktorą byli przynieśli z Egiptu/ że rzekł do nich Ojciec ich: idźćie znowu/ á kupćie nam cokolwiek żywnośći. 3 Y rzekł do niego Judás mowiąc: Ośwіadczájąc ośwіadczył śię przećiwko nam *tám* ten mąż/ mowiąc: Nie ujrzyćie oblicza mojego/ jesli nie będźie brát wáß z wámi. 4 Jesli *tedy* pośleß brátá nászego z námi/ pojedźiemy/ y nákupiemyć żywnośći. 5 Ale jesli nie pośleß/ nie pojedźiemy: bo on mąż mowił do nas: Nie ujrzyćie twarzy mojey a/ jesli nie będźie brátá wáßego z wámi. 6 Tedy rzekł Izráel: Przeczżeśćie mi ták źle uczynili/ powiedźiawßy temu mężowi że jeßcze maćie brátá? 7 Y rzekli: Pilnie śię pytał on mąż o nas/ y o rodźinie nászey/ mowiąc: Żywże jeßcze Ojciec wáß? maćieli *jeszcze ktorego* brátá? y odpowiedźieliśmy mu według pytánia jego: cożesmy my wiedźieli że miał mowić/ przywiedźćie mi tu brátá wáßego.

8 Y Rzekł Judás do Izráelá Ojcá swego: Pośli tego młodźieńcá ze mną/ á wstawßy pojedźiemy/ ábyśmy żyli/ á nie pomárli *głodem* ták my/ jáko y ty/ y dźiateczki násze. 9 Ja przyrzekam zań b/ z ręki mojey ßukaj go: Jesli go nie przywiodę do ćiebie/ á nie stáwię go przed tobą/ będęć winien grzechu po wßystkie dni. 10 Bo gdybyśmy byli nie mießkáli/ jużbyśmy śię byli dwá kroć wroćili. 11 Tedy rzekł do nich Izráel Ojciec ich/ jesliże ták *bydź musi*, uczyńćież to: nábierzćie naylepßych pożytkow ziemie w naczynia wáße/ á zánieśćie mężowi onemu w upominku: trochę bálsámu/ y trochę miodu/ y rzeczy wonnych/ y mirry/ orzechow terebintowych/ y migdałow. 12 Pieniądze też dwoje weźmićie do rąk wáßych/ á pieniądze przywrocone ná wierzchu worow wáßych odnieśćie w ręce swojey/ snadź śię to omyłką stáło. 13 Ale y brátá wáßego weźmićie/ á wstawßy jedźćie z nowu do mężá onego. 14 A Bog wßechmogący niech wam da miłośierdźie/ przed

a 1 Moj. 42. 20 y 44. 23

b 1 Moj 44. 32

obliczem tego męża: áby wam wypuśćił brátá wáßego drugiego / y Beniáminá: á ja jáko ośierocíáły/ bez dziatek będę.

15 TEdy wźiąwßy oni mężowie on podárek / y dwoje pieniądze wźiąwßy w ręce swe / y Beniáminá: wstáli / y jácháli do Egiptu/ y stáneli przed Iozefem. 16 A ujrzawßy Iozef z nimi Beniáminá / rzekł do tego ktory był sprawcą domu jego: Wprowadź te męże w dom/ á zábij bydlę y nágotuj: bo ze mną jeść będą mężowie ći w południe. 17 Y uczynił on mąż jáko mu rozkazał Iozef / á wprowádźił on mąż one ludźie w dom Iozefow. 18 Báli śię tedy mężowie oni/ gdy byli wprowádzeni w dom Iozefow/ y mowili: Dla onychći to pieniędzy / ktore pierwey włożono było do worow náßych / wprowádzeni tu jesteśmy/ áby *potwarz* ná nas zwáliwßy/ tárgnął śię ná nas/ á pobrał w niewolą/ nas y osły náße. 19 A przystąpiwßy do męża tego/ ktory był sprawcą domu Iozefowego/ mowili do niego we drzwiách domu. 20 Y rzekli: *Słuchaj* mię Pánie moj/ przyjácháliśmy byli c pierwey kupowáć żywność: 21 Y stáło śię/ gdyśmy przyjácháli do gospody / y rozwiązáliśmy wory náße / oto pieniądze káżdego *były* ná wierzchu woru jego. pieniądze náße według wagi ich: ktoreśmy záś przynieśli w ręku náßych. 22 Pieniądze też drugie przynieśliśmy w ręku náßych/ ábyśmy nákupili żywnośći/ á nie wiemy kto włożył te pieniądze náße do worow náßych. 23 A *on* rzekł: Pokoj wam/ nie bojćie śię: Bog wáß/ y Bog Ojcá wáßego / dał wam skarb do worow wáßych: pieniądze wáße doßły mię: Y wywiodł do nich Simeoná. 24 A przywiodßy on mąż one ludźie w dom Iozefow / dał im wody/ y umyli nogi swe/ dał też obrok osłom ich. 25 Zátym nágotowáli podárek/ niż przyßedł Iozef w południe: słyßeli bowiem iż tám mieli jeść chleb.

26 A gdy wßedł Iozef w dom/ przynieśli mu podárek ktory *mieli* w ręku swych w domu onym/ y kłániáli mu śię áż do źiemie. 27 Y pytał ich/ jákoby śię mieli/ y rzekł: zdrowże jest Ociec wáß stáry/ o ktorymeśćie mi powiádáli/ żywże jeßcze? 28 A oni odpowiedźieli / zdrowći sługá twoj/ Ociec náß: jeßcze żyw: á schyliwßy śię / pokłonili mu śię. 29 Tedy podniozßy oczy swe / ujrzał Beniáminá brátá swego / Syná Mátki swey / y rzekł: Tenże *jest* brát wáß młodßy/ o ktorymeśćie mi powiádáli? Y rzekł mu: Bog niech ći będźie miłośćiw/ miły Synu. 30 Y pokwápił śię Iozef *wyniść*, bo śię były wzrußyły wnętrznośći jego ku brátu swemu / y ßukał *miejscá* gdźieby płákał: y wßedßy do komory/ płákał tám. 31 Potym umywßy twarz swoję / wyßedł záśię / y wstrzymał śię / y rzekł/ kłádźćie chleb. 32 Y położono jemu osobno / y onym osobno / Egipczánom też ktorzy jedli z nim osobno: bo nie mogą jeść Egipczánie z Hebrejczykámi chlebá/ gdyż to *jest* obrzydliwośćią Egipczánom. 33 Y uśiedli przed obliczem jego / pierworodny według pierworodztwá swego/ á młodßy/ według młodośći swojey: y dziwowáli śię mężowie oni *patrząc* jeden ná drugiego. 34 Y biorąc potráwy przed sobą dawał im: á dostáłá śię pięćkroć więtßa częśc Beniáminowi/ nád inne częśći onych wßystkich: y pili / á podpili sobie z nim.

c 1. Moj. 42. 3.

d 1. Moj. 42. 1

ROZDZIAL XLIV.

Iozef odpráwując bráćią, kazał włożyć kubek swoj do woru Beniáminowego. 4. á gdy odeßli goniono je 12. kubek náleźiony u Beniaminá. 13. Przetoż wßyscy śię z nowu wracáją dla Beniáminá. 18. zá ktorym śię Iudás przyczynia.

1 ROzkazał tedy *Iozef* temu ktory był sprawcą domu jego/ mowiąc: Nápełni wory mężow tych zbożem/ jáko mogą znieść/ á włoż pieniądze káżdego/ ná wierzch woru jego. 2 Kubek też moy / kubek śrebrny/ włoż ná wierzch do woru młodßego z pieniędzmi zá zboże jego: y uczynił według słow Iozefowych/ jáko mu rozkazał.

3 A *Gdy* było ráno / mężowie oni puszczeni są / sámi y osłowie ich. 4 Wyszedszy *tedy* z miástá / *gdy* nie dáleko byli / rzekł Jozef do tego ktory był spráwcą domu jego: Wstań / goń te męże / á dogoniwszy ich / mow do nich: Czemuśćie oddáli złe zá dobre? 5 A zaż nie ten jest *kubek* z ktorego pija Pan moj / y azaż on pewnie nie zgádnie przezeń *jacyśćie wy*? złeśćie uczynili / cośćie uczynili. 6 Dogoniwszy ich tedy / mowił do nich te słowá. 7 Ale *oni* odpowiedźieli mu: Czemu mowi Pan moj tákowe słowá? nie daj tego Boże / ábyby to słudzy twoij uczynić mieli. 8 Oto pieniądze ktoreśmy byli náleźli ná wierzchu worow nászych / odnieślismy záś do ciebie z ziemie Chánánejskiey: á jákożbyśmy kráść mieli z domu Páná twego srebro álbo złoto: 9 U ktorego by to náleziono z sług twojich / niechaj umrze: á my będziemy Páná mego niewolnikámi. 10 Tedy *on* rzekł: Niechże ták będźie jáko mowićie: jednák przy ktorym śię znajdźie *kubek* ten / niech będźie niewolnikiem / á wy będźiećie niewinnymi. 11 Przetho tedy káżdy złożył wor swoj ná ziemię / y rozwiązáli káżdy wor swoj. 12 Y szukał od stárszego począwszy / á u młodszego przestał: y nálazł kubek w worze Beniáminowym.

13 Tedy oni rozdárli száty swoje / y włożywszy brzemię káżdy z *nich* ná osłá swego / / wroćili śię do miástá. 14 Przyszedł tedy Judás / y bráćia jego / do domu Jozefá / ktory tám jeszcze był: y upádli przed obliczem jego ná ziemię. 15 Y rzekł do nich Jozef: Cożeśćie to uczynili? ázaśćie niewiedźieli że pewnie zgádnie mąż *táki* jákim ja jest. 16 Tedy odpowiedział Judás: Coż odpowiemy Pánu memu / coż rzeczemy? y jáko śię my uspráwiedliwić mamy? Bog nálazł nieprawość sług twojich: Otośmy niewolnikámy Páná mego / y my / y ten w ktorego ręku náleziony jest kubek. 17 A on rzekł: Nie daj Boże ábym to uczynić miał: mąż w ktorego ręku náleziony jest kubek / ten będźie niewolnikiem mojm / á wy jedźćie w pokoju do Ojcá wászego.

18 Zátym przystąpił do niego Judás / y rzekł: *Słuchaj mię* Pánie moj / niechaj przemowi proszę sługá twoj *ktore* słowo w uszy Páná mego / á niech śię nie zápala gniew twoj ná sługę twego / gdyżeś ty jest jáko sam Fáráo. 19 Pan moj pytał sług swoijch / mowiąc: maćież Ojcá álbo brátá? 20 Tedyśmy odpowiedźieli Pánu swemu: Mamyć Ojcá stárego / y chłopię w stárośći *jego spłodzone* máte / á brát jego umárł / á został sam tylko *po* Mátce swey / y Oćiec jego miłuje go. 21 a Potym mowiłeś *nam* sługom swym: Przywiedźćie go do mnie / ábym go oglądał oczymá mymi: 22 Y mowilismy do Páná mego: Nie będźie mogło chłopię opuśćić Ojcá swego / bo gdyby opuśćiło Ojcá swego / umárłby. 23 Tedyś rzekł do sług swojch: Jesli nieprzydźie brát wász młodszy z wámi / nie ujrzyćie więcey oblicza mojego b. 24 Y stáło śię / gdyśmy odeszli do sługi twego / Ojcá mojego / y powiedźielismy mu te słowá Páná mego. 25 Tedy rzekł Oćiec nász: Jedźćie znowu / á kupćie nam trochę żywnośći. 26 Y powiedźielismy: Nie możemy *tam* iść: lecz jesli brát nász młodszy *będźie* z námi / tedy pojedźiemy: bo *ináczey* nie będźiemy mogli oglądáć oblicza męzá onego / jesli brát nász młodszy nie będźie z námi. 27 Y rzekł sługá twoj / Oćiec moj / do nas: wy wiećie że dwu *Synow* urodźiłá mi żoná mojá / 28 Y wyszedł jeden odemnie / y rzekłem / Záiste *od zwierza* rozdárty jest c / y niewidźiałem go do tych miast / 29 A weźmiećieli y tego od oblicza mego / á przypádnie nań śmierć / tedy doprowádźićie szedźiwość moję z żáłośćią do grobu. 30 Przetoż teraz jeslibym przyszedł do sługi twego / Ojcá mojego / á dźiećięćiáby z námi nie było (ponieważ duszá jego jest przywiązána do dusze jego:) 31 Stánie śię / skoro ujrzy iż dźiećięćiá nie będźie / że umrze / á odprowádzą słudzy twoji szedźiwość sługi twego / Ojcá nászego / z żáłośćią do grobu. d 32 Bo sługá twoj przyrzekł zá to dźiećię

a 1 Moj. 42. 13

b 1 Moj. 43. 3. 5

c 1 Moj. 37. v 32. 33

d 1 Moi. 42. 38

gdy je brał od Oycá swego mowiąc: Jeślić go záś nie przywiodę/ tedy będę winien grzechu przećiw Oycu memu po wszystkie dni. 33 Teraz tedy niech zostánie proszę sługá twoy miásto dziecięćia tego niewolnikiē Pána mego: á dziećię niech idźie z bráćią swoją. 34 Bo jákoż ja mam wroćić śię do Oycá mego / gdy tego dziecięćia ze mną nie będźie? chybábym chćiał pátrzyć ná żáłość/ ktoraby przyszłá ná Oycá mego.

ROZDZIAL XLV.

Iozef oznájmuje śię bráći z płáczem. 5. ćieszy je. 9. Y zá pozwoleniē Fáráonowym wypráwuje je po Oycá swego, dawszy im upominki, y podwody. 27. A Iakob usłyszawszy że Iozef żyw, wielce śię ćieszy.

1 TEdy śię Jozef nie mogł dłużey wstrzymáć przed wszystkimi ktorzy stáli przed nim / y záwołał: wyprowadźćie wszystkie odemnie. Y nie zostáł nikt przy nim/ gdy śię dał poznáć Jozef bráćij swey. 2 Y podniosł głos swoy z płáczem: co słyszeli Egipczánie/ słyszał też dom Fáráonow. 3 Y rzekł Jozef do bráćij swey: Jamći *jest* Jozef/ A żywże jeszcze Oćiec moy? y nie mogli mu bráćia *jego* odpowiedźieć/ bo śię zlękli oblicza jego. 4 Tedy rzekł Jozef do bráći swey. a Przystąpćie/ proszę/ do mnie: Y przystąpili. Zátym rzekł: Jam *jest* Jozef brát wász/ ktoregośćie przedáli do Egiptu. 5 Jednák teraz nie frásujćie śię/ áni trwożćie sobą/ żeśćie mię tu przedáli: boć dla záchowánia żywotá wászego / posłał b mię Bog przed wámi. 6 Bo już dwie lećie głodu *było* ná ziemi: á jeszcze pięć lat *zostáje*, ktorych nie będą oráć/ áni żąć. 7 Posłał mię tedy Bog przed wámi/ ábym was záchował ostátek ná ziemi/ á żebym wam dodał żywnośći/ ná oswobodzenie wielkie. 8 Teraz tedy nie wyśćie mię tu posłáli/ ále Bog: ktory mię postánowił Oycem Fáráonowym/ y Pánem wszystkiego domu jego/ á pánującym nád wszystką ziemią Egipską.

9 Spieszćież śię/ á idźćie do Oycá mego/ y mowćie do niego: Toć wskázuje Syn twoj Jozef: uczynił mię Bog Pánem wszystkiego Egiptu/ przyjedźże do mnie/ á nie mieszkay. 10 Y będźiesz mieszkał w ziemi Gesen: á będźiesz blisko mnie/ ty y Synowie twoji/ y Synowie Synow twojich/ y trzody twoje/ y woły twoje/ y wszystko co masz. 11 A będęć tám żywił/ bo jeszcze pięć lat głodu *będźie*, ábyś od niedostátku nie zginął/ ty/ y dom twoj/ y wszystko co masz. 12 A oto oczy wásze widzą/ y oczy brátá mego Benjáminá/ że ustá moje mowią do was. 13 Oznajmićie też Oycu memu wszystkę zacność moję w Egipćie/ y wszystko cośćie widźieli/ spieszćie śię tedy/ á przyprowadźćie tu Oycá mojego. 14 c Zátym padł ná szyję Benjáminá brátá swego y płákał: Benjámin też płákał ná szyi jego. 15 Y pocáłowawszy wszystkę bráćią swoję/ płákał nád nimi: á potym rozmawiáli z nim Bráćia jego.

16 Y Rozgłoszono tę wieść w domu Fáráonowym/ mowiąc; Przyjácháli bráćia Jozefowi: y podobáło śię to w oczach Fáráonowych/ y w oczách sług jego. 17 Tedy rzekł Fáráo Jozefowi: Powiedz bráćij swey: uczyńćie ták/ nákładszy brzemion ná bydłá wásze/ idźćie: á wroććie śię do ziemie Chánánejskiey. 18 A wziąwszy Oycá wászego/ y czeladź wászę/ przyjedźćie do mnie/ y dam wam dobre miejsce w ziemi Egipskiey / y będźiećie używáć tłustośći ziemie. 19 Y d roskaż im *mowiąc*. To uczyńćie/ weźmićie sobie z ziemie Egipskiey wozow/ dla dziatek wászych/ y dla żon wászych/ á wziąwszy Oycá wászego/ przyjedźćie *tu*. 20 A oko wásze/ niech nie żáłuje sprzętu wászego: gdyż dobro wszystkiey ziemie Egipskiey wásze będźie. 21 Uczynili tedy ták Synowie Izráelowi/ y dał im Jozef wozy według roskazánia Fáráonowego/ dał im też żywnośći ná drogę. 22 Dał z onychże wszystkich káżdemu odmienne száty/ ále Benjáminowi dał trzystá srebrnikow y pięćiory száty odmienne. 23 Oycu też swemu posłał te rzeczy: dźieśięć osłow niosących z nalepszych

a Dziej 7.13

b 1 Moj. 50. v. 20. 21

c Dziej 7.14

d I. *Ty masz moc rozkazáć*

rzeczy Egipskich/ y dziesięć oślic/ niosących zboże: y chleb/ y żywność Ojcu jego ná droge. 24 Puścił tedy bráćią swą/ y odjácháli/ á mowił do nich: c Nie wadźćie się ná drodze. 25 Ktorzy wyjácháwszy z Egiptu/ przyjácháli do ziemie Chánánejskiej do Jákobá Ojcá swego. 26 Y oznájmili mu mowiąc: Jeszczeć żyw Jozef/ á onći jest Pánem nád wszystką ziemią Egipską: y zemdláło serce jego/ bo im nie wierzył. 27 Lecz oni powiedźieli mu wszystkie słowá Jozefowe/ ktore mowił do nich. A ujrzawszy wozy/ ktore posłał Jozef/ áby go ná nich przywieziono/ tedy ożył Duch Jákobá Ojcá ich: 28 Y rzekł Izráel: Dosyć mam ná tym gdy jeszcze Jozef Syn moj żyje/ pojdę á oglądam go/ pierwey niż umrę.

c H. nie gniewajcie się.

Rozdział XLVI.

Prowadź Iákobow do Egiptu. 2 Bog mu się w drodze ukázuje, y z nim być obiecuje. 8 Liczbá dusz ktore weszły do Egiptu z Iákobem. 9 Iozef Ojcá z płáczem przyjmuje, 31 y rad a swym ráde dáje.

1 A Ták jáchał Izráel ze wszystkim co miał/ á przyjácháwszy do a Beersseby/ ofiárował ofiáry Bogu Ojcá swego Izááká. 2 Y rzekł Bog do Izráelá w widzeniu nocnym/ mowiąc: Jákobie/ Jákobie: A on odpowiedźiał: Owom ja. 3 Y rzekł: Jam jest Bog/ Bog Ojcá twojego: nie boj się zstąpić do Egiptu/ bo ćię tám w narod wielki rozmnożę. 4 Ja zstąpię z tobą do Egiptu/ y ja ćię z támtąd tákże záśię wywiodę/ á Jozef położy b rękę swoję ná oczy twoje: 5 Y powstał Jákob z Beerseby. Y wźięli Synowie c Izráelowi Jákobá Ojcá swego/ y dziatki swe/ y żony swe ná wozy ktore był posłał Fáráo/ áby go przywieziono. 6 Pobráli też bydłá swe/ y májętność swoję/ ktorey byli nábyli w ziemi Chánánejskiey/ y przyjácháli do d Egiptu/ Jákob/ y wszystká rodźiná jego z nim. 7 Syny swe/ Syny Synow swych/ corki swe/ y corki synow swych/ y wszystko naśienie swoje prowádźił z sobą do Egiptu.

a 1. Moj. 21. 31

b I. Záwrze oczy twoje

c Dźiej 7. 15

d Iosu. 24. 4 Psal. 105. 23 Isa. 52. 4

8 A Teć są imioná Synow Izráelowych ktorzy weszli do Egiptu/ Jákob y Synowie jego: pierworodny e Jákobow Ruben. 9 A Synowie f Rubenowi Henoc/ y Fallu/ y Hesron/ y Chármi. 10 A synowie g Symeonowi/ Jemuel/ y Jámin/ y Achod/ y Jáchin/ y Sochár y Saul/ syn niewiásty Chánánejskiey. 11 Synowie też h Lewiego Gerson/ Káát/ y Merári. 12 A synowie i Judásowi/ Her/ y Onán/ y Selá/ y Fáres/ y Zárá: ále umárł Her/ y Onán w ziemi Chánánejskiey: A byli Synowie Fáresowi Hesron y Hámulá. 13 A synowie k Isáchárowi/ Tolá/ y Fuá/ y Job/ y Simron. 14 Synowie zás Zábulonowi/ Sered/ y Elon/ y Jáhelel. 15 A ćić są synowie Liy/ ktore urodźiłá Jákobowi w Pádánie Syryjskim/ y Diná corká jego/ wszystkich dusz synow jego/ y corek jego trzydźieśći y trzy. 16 A synowie l Gádowi Sefon/ y Aggi/ Suni/ y Esebon/ Hery y Arody/ y Areli. 17 A synowie Aser/ Jámná/ y Jesuá/ y Jesui/ y Beriá/ y Será śiostrá ich. A synowie Beriego/ Heber/ y Melchiel. 18 m Ćić są synowie Zelfy/ ktorą był dał Lábán Liy corce swey/ ktorych oná urodźiłá Jákobowi/ szesnaśćie dusz. 19 Synowie Ráchele żony Jákobowey/ Jozef/ y Benjámin. 20 Jozefowi n zás urodźili śię Synowie w ziemi Egipskiey/ ktore mu urodźiłá Asenát corká Potyfárá Kśiążęćiá Ońskiego/ Mánásses y Efráim. 21 A synowie o Benjáminowi Belá/ y Bechor/ y Asbel/ Gerá/ y Náámán/ Echy/ y Ros/ Mofim/ y Ofim/ y Ared. 22 Ćić są synowie Ráchele ktorzy się urodźili Jákobowi/ wszystkich dusz czternaśćie. 23 A synowie Dánowi Chusim. 24 Synowie też p Neftálimowi Jásiel/ y Guni/ y Jeser/ y Sálem. 25 Ći są synowie Bále ktorą był dał Lábán Ráchelí corce swey/ ktora je urodźiłá Jákobowi/ wszystkich dusz śiedm. 26 Wszystkie dusze q ktore przyszły z Jákobem do Egiptu co wyszły z biodr jego/ okrom żon synow Jákobowych/ wszystkich dusz było sześćdźiesiat y sześć. 27 A synow Jozefowych ktorzy mu się

e 2 Moj. 1. 2 16. 14 4 Moj 26. 5

f 2 Moj. 6. 14 1 Kron 5. 1. 3

g 2 Moj 6. 15 1 Kron 4. 24

h 2 Moj. 6. 16 1 Kron 6. 1. 16

i 1 Moj 38. 3 1 Kron 2. 3. 4 y 4. 1

k 1 Kron 7. 1

l 1 Kron 5. 11

m 1 Kron 7. 30

n 1 Moj 41. 50

o 1 Kron 7. 6 y 8. 1

p 1 Kron 7. 13

q 5 Moj 10. 22

urodzili w Egipćie/ duß dwie. A *ták* wßystkich r duß domu Jákobowego/ ktore weßły do Egiptu *było* śiedmdźieśiąt.

r *Dźiej. 7.14*

28 Y Posłał przed sobą Judáśá do Jozefá áby mu oznájmił pierwey niżby *przyjáchał* do Gesen. Y przyjácháli do ziemie Gesen. 29 A záprzągßy Jozef woz swoj/ wyjáchał przećiw Izráelowi Ojcu swemu do Gesen/ á ujrzawßy go/ padł ná ßyję jego/ y płákał ná ßyji jego chwilę. 30 Tedy rzekł Izráel do Jozefá: Niechże już umrę/ gdym ujrzał oblicze twoje/ ponieważeś ty jeßcze żyw.

31 Zátym rzekł Jozef do Bráćiy swey/ y do domu Ojcá swego/ pojádę/ á opowiem Fáráonowi/ y rzekę mu: Bráćia moji/ y dom Ojcá mego/ ktorzy byli w ziemi Chánánejskiey przyjácháli do mnie. 32 A ći mężowie *są* pásterze trzod/ bo śię báwili chowániem bydłá/ przeto owce swoje/ y woły swoje/ y wßystko co mieli przywiedli. 33 A ták gdy was przyzowie Fáráo/ y spyta/ czym śię báwićie/ 34 Odpowiećie: pásterze byli słudzy twoji od dźiećińſtwá nászego áż do tąd/ y my/ y Ojcowie nászy. A *to dla tego* ábyśćie mogli mießkáć w ziemi Gesen: bo obrzydłośćią Egipczánom jest wßelki pásterz bydłá.

ROZDZIAŁ XLVII.

Iozef o Ojcu swym Fáráonowi znác dawa. 6 ktory go wdźięcznie przyjmuje 14 Iozef skarb Fáráonow ubogáje t. y wßystek Egipt zniewolił 29 Iákob o pogrzebie swym w ziemi Chánánejskiey z Iozefem stánowi.

1 TEdy przyjáchawßy Jozef/ oznájmił Fáráonowi/ y rzekł: Oćiec moj/ y bráćia moji/ z owcámi swymi/ y z wołmi swymi/ y ze wßystkim co máją/ przyjácháli z ziemie Chánánejskiey: á oto są w ziemi Gesen. 2 A z liczby bráćii swey wźiął pięći mężow/ y postáwił je przed Fáráonem. 3 Y rzekł Fáráo do bráći jego/ czym śię báwićie? A *oni* odpowiedźieli Fáráonowi. Pásterzmi owiec *są* słudzy twoji/ y my/ y Ojcowie nászy. 4 Rzekli jeßcze do Fáráoná/ Abyśmy byli przychodniámi w tey ziemi przyßliśmy: bo nie máß páße dla bydłá ktore *máją* słudzy twoji: gdyż ćieżki głod *jest* w ziemi Chánánejskiey: á teraz/ niechay mießkáją/ prośiemy/ słudzy twoji w ziemi Gesen. 5 Tedy rzekł Fáráo do Jozefá/ mowiąc: Oćiec twoj/ y bráćia twoji przyjácháli do ćiebie: 6 ziemiá Egipska przed a tobą jest/ w nalepßym *miejscu* tey ziemie daj mießkánie Ojcu twemu/ y bráći twoji/ niech mießkáją w ziemi Gesen: á zrozumießli że są miedzy nimi mężowie godni/ tedy je uczyniß przełożonymi nád trzodámi mymi.

a *I. podwładztwo je*

7 Y Przywiodł Jozef Jákobá Ojcá swego/ y postáwił go przed Fáráonem: á błogosłáwił b Jákob Fáráonowi. 8 Tedy rzekł Fáráo do Jákobá: Wiele jest dni lat żywotá twego? 9 Y odpowiedźiał Jákob Fáráonowi: Dni lat pielgrzymstwá mego/ *jest* sto y trzydźieśći lat: krotkie y złe były dni lat żywotá mego/ y niedoßły dni lat żywotá Ojcow moich/ w ktorych dniách oni pielgrzymowáli. 10 Zátym pobłogosłáwiwßy Jákob Fáráonowi/ wyßedł od obliczá Fáráonowego. 11 Tedy dał mießkánie Jozef Ojcu swemu y bráći swey/ y dał im ośiádłość w ziemi Egipskiey/ W nalepßym *miejscu* oney kráiny/ w ziemi Rámeses/ jáko był rozkazał Fáráo. 12 Y żywił Jozef Ojcá swego/ y bráćią swoję/ y wßystek dom Ojcá swego chlebem c áż do namniejßego.

b *I. pozdrowił.*

c *I. żywnośćią.*

13 A Chlebá nie *było* po wßystkiey ziemi/ bo ćięszki bárzo *był* głod/ y utrapiona byłá ziemiá Egipska/ y ziemiá Chánánejska od głodu. 14 Tedy zebrał Jozef wßystkie pieniądze/ ktore śię znájdowáły w ziemi Egipskiey/ y w ziemi Chánánejskiey/ zá żywność/ ktorą kupowáno: y wniosł one pieniądze Jozef do skárbu Fáráonowego. 15 A gdy nie stáło pieniedzy w ziemi Egipskiey/ y w ziemi Chánánejskiey/ tedy przyßli wßyscy Egipczánie do Jozefá/ mowiąc: Daj nam chlebá: y czemuż mamy umieráć przed tobą? gdyż nam już nie stáje pieniedzy. 16 Ná to odpowiedźiał Jozef: Da-

wajcie bydło wáße/ á dam wam żywności zá bydłá wáße/ ponieważ wam nie ſtáło pieniędzy. [17] Y przygnáli bydłá ſwe do Jozefá/ y dał im Jozef chlebá/ zá konie/ y zá ſtádá owiec/ y zá ſtádá wołow/ y zá osły/ y przechował je chlebem/ zá wßyſtkie bydłá ich onego roku.

[18] A gdy wyßedł rok on/ przyßli do niego roku drugiego/ mowiąc mu: Nie zátájemy przed Pánem náßym/ że nam już pieniędzy nie ſtáło/ y ſtádá bydeł ſą u Páná náßego/ nie zoſtawa nam przed Pánem náßym tylko ćiáłá náße/ y role náße. [19] A czemuż umieráć mamy przed oczymá twymi? y nas/ y role náße kupuj/ y ziemię náßę/ zá chleb/ á będziemy my/ y ziemiá náßá w niewoli u Fáráoná/ tylko nam daj naśienia/ ábyſmy żyli/ á nie pomárli/ y ziemiá nie ſpuſtoßáłá. [20] A ták kupił Jozef wßyſtkę ziemię Egipſką Fáráonowi: bo przedáli Egipczánie kàżdy rolą ſwoję/ gdyż śię był wzmogł miedzy nimi głod/ y doſtáłá śię Fáráonowi wßyſtká ziemiá. [21] Y przeniosł lud do miaſt/ od oſtátnich gránic Egiptu/ áż do końcá jego. [22] Tylko ziemie Kápłáńſkiey nie kupił/ bo kápłáni mieli obrok poſtánowiony od Fáráoná: y żywili śię obrokiem ſwym/ ktory im był dał Fáráo: dla tegoż nie przedawáli ziemie ſwey. [23] Y rzekł Jozef do ludu: otom was teraz poſkupował/ y ziemię wáßę Fáráonowi/ otoż maćie naśienie/ pośiejcież tedy role. [24] A z urodzájow wáßych będźiećie dawáli piątą część Fáráonowi/ cztery záśię częśći będą wam ná záśiánie roli/ y ná żywność wáßę/ y tych ktorzy ſą w domiech wáßych/ y ná żywność dźiatek wáßych. [25] Tedy odpowiedźieli: Záchowałeś żywot náß: Niechże znajdźiemy łáſkę w oczách Páná ſwego/ y będźiemy niewolnikámi Fáráonowymi. [26] Y poſtánowił to Jozef zá práwo/ áż do dniá dźiśiejßego w ziemi Egipſkiey/ áby dawána byłá Fáráonowi piąta część: tylko ziemiá ſámych kápłánow nie doſtáłá śię Fáráonowi.

[27] Y Mießkał Izráel w ziemi Egipſkiey w ziemi Geſen/ y oſádźiwßy śię w niey/ rozrodźili śię/ y rozmnożyli śię wielce. [28] Y żył Jákob w ziemi Egipſkiey śiedmnaśćie lat: á było dni Jákobowych lat żywotá jego/ ſto czterdźieśći/ y śiedm lat.

[29] Y Przybliżyły śię dni Izráelowe áby umárł/ y wezwał Syná ſwego Jozefá/ y rzekł do niego: Jeſlim teraz nálazł łáſkę w oczách twojch/ położ d proßę rękę twoję pod biodrę moję/ á uczyń ze mną miłośierdźie y prawdę/ Proßę nie chowaj mię w Egipćie: [30] Ale gdy záſnę z Ojcy mojemi/ Wynieśieß mię z Egiptu/ á pochowaß mię w grobie ich. A on rzekł: Uczynię według ſłowá twego. [31] A Jákob rzekł/ Przyśiężże mi: y przyśiągł mu: zátym nákłonił śię Izráel ku głowom łożá.

d 1 Moj. 24. v 13. 18 y 50. 5

Rozdzial XLVIII.

Jákob záchorzawßy dwiema Synom Iozefowym błogoſławieńſtwo dáje. 5. zá Syny ſwe one przyjmuje. 21. I o wybáwieniu z niewoli Egipſkiey przepowiáda.

[1] Y Gdy śię ſtáło/ dano znáć Jozefowi: Oto Oćiec twoj záchorzał: ktory wźiąwßy dwu Synow ſwojich z ſobą/ Mánáſſeſſá y Efráimá/ jachał do niego. [2] Y powiedźiano Jákobowi mowiąc: Oto Syn twoj Jozef idźie do ćiebie. A Izráel pokrzepiwßy śię uśiadł ná łożu

[3] Y Rzekł Jákob do Jozefá: a Bog wßechmogący ukazał mi śię w Luzie/ w ziemi Chánáneiſkiey/ y błogoſłáwił mi. [4] A mowił do mnie: Oto ja rozrodzę ćię/ y rozmnożę ćię/ y wywiodę z ćiebie wielki narod/ A dam ziemię tę naśieniu twemu po tobie w dźiedźictwo wieczne. [5] Przetoż teraz dwá ſynowie twoij/ ktorzyć śię urodźili w ziemi Egipſkiey/ pierwey niżem ja tu do ćiebie przyßedł do Egiptu moij ſą/ Efráim y Mánáſſes/ b jáko Ruben y Simeon moij będą. [6] Ale dźieći twoje/ ktore po tych ſpłodźiß/ twoje będą: imieniem bráći ſwojey będą zwáni w ośiádłośćiách ſwych. [7] A gdym śię wracał z Pádán/ umárłá mi c Ráchel/ w ziemi Chánánej-

a 1 Moj 28. v 13. 18 y 35. 6

b 1 Moj. 41. 50 y 46. 20

c Iosie 13. 7 y 16. 5 y 17. 1

ſkiey/ wdrodze/ gdym ieſzcze był iákoby ná mile od Efráty/ y pogrzebłem ią tám przy drodze ku Efraćie/ á toć ieſt Betlehem.

8 A Vyrzawſzy Izráel Syny Jozefowe/ rzekł. 9 Czyi to ſą? Tedy odpowiedział Jozef Ojcu ſwemu: Synowie to moij ktore mi tu dał Bog: A on rzekł. 10 Przywiedź je proſzę do mnie/ ábym im błogoſłáwił. A oczy Izráelowe oćiężáły były dla ſtárośći/ y nie mogł dojrzeć. Y przywiodł je do niego / ktore 11 Iákob pocáłowáł/ y obłápił. Zátym rzekł Izráel do Jozefá. Oglądáć wiecey oblicza twego nie ſpodziewałem śie/ á oto/ dał mi Bog widzieć/ y naśienie twoje. 12 Tedy Jozef odwiodł je od łoná jego / y pokłonił śie obliczem ſwym áż do ziemie. 13 A wziąwſzy Jozef obudwu/ poſtáwił Efráimá po práwey rece ſwojey/ á po lewey Izráelowey: á Mánáſſeſſá po lewey rece ſwoiey/ á po práwey Izráelowey: y przywiodł je do niego. 14 A wyćiągnąwſzy Izráel práwice ſwoje/ włożył ją ná głowę Efráimá / ktory był młodſzy/ lewicę záś ſwoję ná głowę Mánáſſeſſá / umyślnie przełożywſzy rece ſwoje/ choć Mánáſſes był pierworodny. 15 Y d błogoſłáwił Jozefowi mowiąc: Bog / przed ktorego obliczem chodzili Ojcowie moji / Abráhám/ y Izáák/ Bog ktory mię żywił od młodośći mojey / áż do tego dniá: 16 Anjoł e ktory mię wyrwał ze wſzyſtkiego złego/ niech błogoſłáwi dziećiom tym/ á niech będą názywáni od imienia mego / y od imienia Ojcow mojich/ Abráhámá/ y Izááká / á jáko ryby niech śię rozmnożą ná ziemi.

d Zyd. 11, 21

e 1 Moj 31. v. 29 42 y 32, 1

17 A Obaczywſzy Jozef / iż włożył Ociec jego rękę práwą ſwoję ná głowę Efráimowę / nie miło mu było: y ujął rękę Ojcá ſwego / áby ją przeniosł z głowy Efráijmowey, ná głowę Mánáſſeſſowę. 18 Y rzekł Jozef Ojcu ſwemu: Nie ták/ Ojcze moj: ábowiem ten ieſt pierworodny/ włożże práwicę ſwoję ná głowę jego. 19 Ale śię zbraniał Ociec jego / y rzekł: Wiemći Synu miły/ wiem: y tenći śię ſtánie w lud wielki, tenći też uroście: á wſzákże brát jego młodſzy uroście nádeń / á z naśienia jego wynidzie mnoſtwo narodow. 20 Błogoſłáwił im tedy dniá onego / mowiąc : Przez ćię będzie błogoſłáwił Izráel/ mowiąc: Niech ćię wyſtáwi Bog jáko Efráimá/ y jáko Mánáſſeſſá: á ták przełożył Efráimá nád Mánáſſeſſá.

21 POtym rzekł Izráel do Jozefá: Oto ja umieram/ á Bog będzie z wámi / y przywroći was do ziemie 22 Ojcow wáſzych. Oto ja f dáwam ći część jednę mimo bráćią twoję/ ktorym g nábył z ręki Amorrejczykow mieczem m[oi]m/ y łukiem mojim.

f Iosu. 13, 7 y 14. 1 y 17. 1

g Iosu. 24. 2

ROZDZIAŁ XLIX.

Iákob przed śmierćią káżdemu z Synow ſwych z oſobna przyſzłe rzeczy opowiádá, y błogoſłáwi. 10. o Chryſtuſie prorokuje. 29. o pogrzebie ſwym rozkázuje. 33. á nawet umiera.

1 WEzwał tedy Jákob Synow ſwoich/ y rzekł: Zbierzćie śię/ á oznájmię wam/ co ma przyść ná 2 was w oſtatnie dni. Zbierzćie a śię/ y ſłuchajćie Synowie Jákobowi/ á ſłuchajćie Izráelá Ojcá wáſzego. 3 Ruben pierworodny moj / tyś moc mojá/ y początek śiły mojey: zacny doſtoieńſtwem / y zacny męſtwem. 4 Zpłynieś jáko wodá/ nie będzieſz zacnym/ boś wſtąpił ná łoże Ojcá twego/ y ſplugáwiłeś łoże b moje/ 5 y zginęło doſtoieńſtwo twoje. Simeon y Lewi bráćia/ naczynia nieprawo-6 śći miecze ich. W rádę c ich niechaj nie wchodzi duſzá mojá/ á z zgromádzeniem ich / niech śię nie jednoczy ſławá mojá/ bo w zápálczywośći ſwey zábili męża/ á w ſwey woli 7 wywroćili mur. Przeklęta zápálczywość ich/ iż uporna: y gniew ich/ iż zátwárdziáły. Rozdzielę je w Jákobie/ á roſproſzę je w Izráelu.

8 JUdá/ tyś jeſt/ d ćiebie chwálić będą bráćia twoji : ręká twojá będzie ná ſzyi nieprzyjaćioł twoich: kłániáć śię tobie będą Syno-9 wie Ojcá twego. Szczenię e lwie Judá/ od łupu/ Synu moj / wroćiłeś śię: ſkłonił śię/ y położył śię jáko lew/ y jáko lwicá/ á ktoż go obu-

a 5 Moj. 33. 1

b 1 Moj 35. 22; 1 Kron 5. 1

c 1 Moj. 34. 25

d 1 Moj 29. 35

e 2 Kron 5. 2

dźi? Nie będźie f odjęte sceptrum od Judy/ áni Zakonodawcá od nog jego/ áż przydźie Siloh/ y jemu będźie oddáne posłuszeństwo narodow. (10)

f Mat. 2. 6 Ioan. 1. 45

Uwiąże u winney máćice ośle swe/ á u wyborney máćice winney ośłątko oślice swey. Omyje w winie száte swoje/ á we krwi jágod winnych odźienie swoje. (11)

Czerwieńsze oczy jego nád wino/ á bielsze zęby jego nád mleko. (12)

Zábulon ná brzegu morskim mieszkáć będźie/ y przy porćie okrętow: á gránice jego áż do Sydonu. (13)

Isáschár jáko ośieł kośćisty/ leżący miedzy dwiemá brzemiony. (14)

Upátrzył pokoj że jest dobry/ y źiemię że piękna: náchylił rámię swe ku noszeniu/ dla tegoż będźie hołd dawał. (15)

Dán sądźić będźie lud swoj/ jáko jedno z pokoleń Izráelskich. (16)

Będźie Dán wężem ná drodze/ żmiją ná śćieżce: kąsájąc pięty końskie/ że spádnie ná zad jeźdźiec jego. (17)

Zbáwienia twego oczekawam Pánie. (18)

Gád od wojská zwyćiężony będźie/ ále y on potym zwyćięży. (19)

Z Asserá tłusty chleb jego/ á on wyda rozkoszy Krolewskie. (20)

Nestáli jáko łáni wypuszczona/ mowiąc piękne słowá. (21)

Látorośl płodna Jozef/ látorośl wyrastájąca nád zrzodłem/ á látorośli g jego rozchodzą śię po murze. (22)

g H. Corki

Acz gorzkośćią nápełnili go/ y strzeláli nań/ á nienawidźieli go strzelcy: (23)

Jednák zostáł potężny łuk jego/ á zmocniły śię rámioná rąk jego/ w rękách mocnego Bogá Jákobowego/ zkąd śię stał pásterzem/ y opoką Izráelową. (24)

Od Bogá Ojcá twego/ ktory ćię wspomogł/ y od wszechmogącego/ ktory ćię błogosłáwił błogosłáwieństwy niebieskiemi z wysoká/ y błogosłáwieństwy przepáśći leżącey głęboko/ y błogosłáwieństwy pierśi y żywotá. (25)

Błogosłáwieństwá Ojcá twego/ mocniejsze będą nád błogosłáwieństwá przodkow moich/ áż do gránic págorkow wiecznych/ będą nád głową Jozefową/ y nád wierzchem głowy/ odłączonego miedzy bráćią swą. (26)

Beniámin jáko wilk porywájący/ poránu jeść będźie łup/ á wieczor będźie dźielił korzyść. (27)

Te wszystkie są dwánaśćie pokolenia Izráelskie/ y to co im powiedźiał Oćiec ich/ y błogosłáwił im/ káżdemu według błogosłáwieństwá jego błogosłáwił im. (28)

A rozkazał im/ y rzekł do nich: Ja będę przyłączon do ludu mego: pogrzebćież mię z Ojcy mojimi/ w jáskini/ ktora jest ná polu Efroná Hetejczyká. (29)

W jáskini h ktora jest ná polu Máchpelá/ ktora jest ná przećiwko Mámre w źiemi Chánánejskiey/ ktorą kupił Abráhám z rolą od Efroná Hettejczyká/ w ośiádłość grobu. (30)

h 1 Moj. 23. 19

Tám pogrzebiono Abráhámá/ y Sárę żonę jego: Tám pogrzebiono Izáaká/ y Rebekę żonę jego/ támem też pogrzebł Lią. (31)

A kupiono tę rolą y jáskinią/ ktora ná niey/ od Synow Hettowych. (32)

Tedy przestawszy Jákob mowić do Synow swoich/ złożył nogi swe ná łoże/ y umárł/ y przyłączon jest do ludu swego. (33)

ROZDZIAL L.

Iozef zmarłego Ojcá płacze. 2. y jego ćiáło námázáć káże 4. ná pogrzeb do źiemi Chánánejskiey prowádźi. 15 Bráćia przeprászáją Iozefá. 24. Ktory śię też kazał w źiemi Chánánejskiey chowáć po śmierći. 26. A zátym umárł.

Zátym upádł Jozef ná twarz Ojcá swego/ y płákał nád nim/ á cáłował go. (1)

Y Rozkazał Jozef sługom swym lekárzom/ áby wonnymi máśćiámi námázáli Ojcá jego/ y námázáli wonnymi máśćiámi lekárze Izráelá. (2)

A gdy śię mázania jego wypełniło czterdźieśći dni/ (bo śię ták wypełniáją dni tych ktorzy wonnymi máśćiámi mázáni bywáją) tedy go płákáli Egipczánie/ przez śiedmdźieśiąt dni. (3)

A Po wyśćiu dni żáłoby jego/ rzekł Jozef do sług Fáráonowych/ mowiąc: Jeslim teraz nálazł łáskę w oczách wászych/ powiedźcie proszę Fáráonowi mowiąc: (4)

Oćiec a moj poprzyśiągł mię mowiąc: Oto ja umieram: w grobie moim/ ktorym sobie wykopał w źiemi Chánánejskiey/ tám mię po- (5)

a 1 Moj. 47. 29. 3

grzebiesz: á teraz niech jádę/ proszę/ y pogrzebię Ojcá mego/ y zás się wrocę. 6 Tedy rzekł Fárao: Jedź/ á pogrzeb Ojcá twego jáko cię poprzysiągł. 7 Jáchał tedy Jozef áby pogrzebł Ojcá swego: jácháli też z nim wszyscy sługi Fáraonowi/ *także* stárszy domu jego/ y wszyscy stárszy ziemie Egipskiey: 8 Y wszystek dom Jozefow/ y brácia jego/ y dom Ojcá jego: tylko dziatki swoje/ y owce swoje/ y woły swoje zostáwili w ziemi Gesen. 9 Szły też z nim y wozy/ y jezdni: á był poczet bárzo wielki. 10 Y przyjácháli áż ná pole Atád/ ktore jest przy brodzie Jordáńskim/ y płákáli tám płáczem wielkim/ y bárzo ciężkim/ y obchodził *iozef* po Ojcu swym żałobę przez siedm dni. 11 A ujrzawszy obywátele ziemie Chánáneiskiey żałobę onę ná polu Atád/ mowili: żałobá to ciężka Egipczánow/ przetoż názwano imię *miejscá* onego/ Abel Mitzrjam/ b ktore jest przy brodzie Jordáńskim. 12 Vczynili tedy z nim Synowie jego jáko im był rozkazał. 13 Y záwieźli c go synowie jego do ziemie Chánánejskiey/ y pogrzebli go w jáskini ná polu Machpelá/ d ktorą Abráhám był kupił z rolą/ ná osiádłość grobu od Efroná Hettejczyká/ przećiwko Mámre. 14 Zátym się wroćił Jozef do Egiptu z bráćią swą/ y ze wszystkimi ktorzy jezdzili z nim ná pogrzeb Ojcá jego/ odpráwiwszy pogrzeb Ojcá swego.

b *T. Załobá Egipska*

c *Dzie 7.16*

d *1 Moj. 23.16*

15 A Widząc bráćia Jozefowi że umárł Ociec ich/ mowili: podobno będzie nas miał w nienawiśći Jozef/ y sowićie odda nam wszystko złe/ ktoresmy mu uczynili. 16 Wskázáli tedy do Jozefá mowiąc: Oćiec twoj rozkazał pierwey niż umárł/ mowiąc: 17 Ták powiedźcie Jozefowi: Proszę odpuść teraz przestępstwo bráći twey/ y grzech ich/ żeć złość wyrządzili: proszę odpuść teraz występek sługom Bogá/ Ojcá twego. Y płákał Jozef/ gdy to mowili do niego. 18 Y przystąpili brácia jego/ á upadszy przed nim mowili: Otosmy sługámi twojimi. 19 Y rzekł do nich Jozef: Nie bojćie się/ bo á zażem ja *wam* zá Bogá? 20 Wyśćie złe e myślili przećiwko mnie/ *a* e Bog obroćił to w dobre/ chcąc uczynić to/ co się dziś dzieje/ áby záchował ták wielki lud. 21 A przetoż nie bojćie się/ ja żywić będę was y dziatki wásze: á *ták* cieszył je/ y mowił z nimi łágodnie.

22 Y Mieszkał Jozef w Egipćie/ sam/ y dom Ojcá jego/ á żył Jozef sto y dziesięć lat. 23 Y oglądał Jozef Syny Efráimowe/ áż do trzećiego pokolenia. Synowie też Máchyrá f syná Mánássesowego/ porodzili się ná koleniech Jozefowych. 24 Y rzekł Jozef do bráćij swey: Ja umrę/ ále Bog zápewne náwiedzi was/ y wyprowádzi was z ziemie tey do ziemie o ktorą przysiągł Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi. 25 Y poprzysiągł Jozef Syny Izráelowe mowiąc: Gdy g was náwiedzi Pan Bog/ wynieśćie też kośći moje z tąd. 26 Y umárł Jozef májąc sto y dziesięć lat/ ktorego námázawszy wonnymi máśćiámi/ włożono do truny w Egipćie.

e *1 Moj. 45.5.7*

f *4 Moj. 32.39*

g *2 Moj. 13.19 Ios. 24 v. 32 Zyd. 11, 22*

VVTORE KSIEGI

Mojzeszowe

KTORE ZOVVIA PO GRECKV EXODUS, A PO POLSKV WYSCIE.

W Księgách wtorych Mojzeszowych/ ktore po Grecku Exodus/ to jest/ wyśćie zowią: opisuje się ciężka niewola Izráelczykow w Egipćie: wyswobodzenie ich cudowne przez Mojzeszá: Y wydánie Zakonu ná gorze Synaj/ y inszych praw podánie y objáśnienie. A zámyka w sobie tá księgá to co się działo przez lat sto czterdzieśći/ y dwie/ według tego ráchunku.

2 Moj. 7. 10 | 2 Moj. 40. 17

Od śmierći Jozefowey/ áż do národzenia Mojżeszowego	lat	60
Od národzenia Mojżeszowego áż do wyśćia z Egiptu	lat	81
Od wyśćia z Egiptu/ áż do wystáwienia Przybytku	rok	1

ROZDZIAL I.

Rozmnożenie potomstwá Iákobowego w Egipcie. 8. Inszy Krol nástawszy trapić je pocżął. 15. y bábam ktore przy rodzeniu bywáły káżdego meżczyznę zábijáć rozkazał, 17 ktore yż go nie usłucháły. 20 Bog im dobrze czynił.

1 TEć są a imioná Synow Izráelskich ktorzy weszli do Egiptu z Jákobem: káżdy z domem swym weszli. 2 Ruben/ Symeon/ Lewi/ y Judás. 3 a Isáschár/ Zábulon/ y Benjámin. 4 Dan/ y Neftháli/ Gád/ y Asser. 5 A było wszystkich dusz ktore wyszły z biodr Jákobowych/ śiedmdźieśiąt dusz: á Jozef był przed tym w Egipćie. 6 Y umárł b Jozef y wszyscy bráćia jego/ y wszystek on rodzaj. 7 A c synowie Izráelscy rozrodźili śię/ y rospłodźili śię/ y rozmnożyli śię/ y zmocnili śię bárzo wielce: á nápełnioná jest ziemiá nimi.

a 1 Moj. 46. 8 | b 1 Moj. 50. 25 | c Dzie. 7. 17

8 MIedzy tym powstał Krol nowy nád Egiptem/ ktory nie znał Jozefá. 9 Y rzekł do ludu swego: Oto lud synow Izráelskich wielki/ y możniejszy nád nas. 10 Przetoż mądrze sobie pocżnimy z nimi/ by śię snadź nie rozmnożył: á jeśliby przypádłá wojná/ áby śię nie przyłącżył y on do nieprzyjaćioł nászych/ y nie walcżył przećiwko nam/ y nie uszedł z ziemię. 11 A ták ustáwili nád nimi poborce/ áby go dręcżyli ćiężarámi swymi: y zbudował lud Izraelski miástá składu Fáráonowi/ Pitom/ y Rámeses. 12 Ale im wiecey go trapili/ tym więcey śię rozmnażał y tym więcey rosł: ták iż śćiśnieni byli dla synow Izráelskich. 13 Y podbili Egipczánie Syny Izráelskie w niewolą ćiężką. 14 Y przykrzyli im żywot jich robotą ćiężką/ około gliny y około cegieł/ y około káżdey roboty ná polu/ mimo wszelką robotę swą/ do ktorey jich używáli bez litośći.

15 Y Rozkazał Krol Egipski bábam Hebrejskim/ z ktorych imię jedney Zeforá/ á imię drugiey Fuá/ 16 A rzekł: d Gdy będźiećie bábić niewiástam Hebrejskim/ á ujrzyćie że rodzą/ byłliby syn/ zábijćież go: á jesli corká/ niech żywa zostánie. 17 Ale bały śię one báby Bogá/ y nie czyniły jáko im rozkazał Krol Egipski/ ále żywo záchowywáły chłopiątká. 18 Zácżym wezwawszy Krol Egipski onych bab/ mowił do nich: Czemuśćie to uczyniły/ żeśćie żywo záchowáły chłopiątká? 19 Y odpowiedźiáły báby Fáráonowi: iż nie są jáko Niewiásty Egipskie/ niewiásty Hebrejskie: bo są duże/ pierwey niż przyjdźie do nich bábá/ rodzą. 20 Y czynił dobrze Bog onym bábam/ y krzewił śię lud/ y zmocnili śię bárzo. 21 Y stáło śię/ przeto że śię bały one báby Bogá/ pobudował e im domy. 22 Tedy rozkazał Fáráo wszystkiemu ludowi swemu/ mowiąc: káżdego syná ktory śię urodźi/ w rzekę go wrzuććie/ á káżdą corkę żywo záchowajćie.

d Mądr. 18. 5 | e 1. Rozmnażał domy jich.

ROZDZIAL II.

Mojżesz po národzeniu swojim przez trzy mieśiące ukryjony. 4 A potym w skrzyneczce ná rzekę puszczony był. s ktorego corká Fáráonowá wźiąwszy odchowáłá. 15 Tenże uciekszy do Mádian. Tám śię ożenił. 23 śm erć Fáráonowá. 24 A Bog usłyszał wzdychánie ludu Izráelskiego.

1 Y Wyszedł mąż niektory z domu Lewiego/ ktory pojął a corkę z pokolenia Lewiego. 2 Y poczęłá oná/ niewiástá á porodźiłá syná b á widząc go że był nadobny/ kryłá go przez trzy mieśiące. 3 Ale gdy go nie mogłá dłużey zátáić/ wźiętá plećionkę z śitowia/ y obmázáłá ją klejem y smołą: á włożywszy w nię ono dźiećię/ położyłá je miedzy rogoż/ ná brzegu rzeki. 4 A stałá śiostrá jego zdáleká/ áby wiedźiáłá co śię z nim dźiać będźie. 5 A wtym wyszłá corká Fáráonowá/ áby śię kąpáłá w rzece/ á pánny jey przechadzáły śię po brze-

a 2 Moj. 6. 20 | 4 Moj. 26. 59 | 1 Kron. 23. 13 | b Dziej. 7. 20 | Zyd. 11. 23

gu rzeki: y ujrzáłá plećionkę w rogożiu/ y posłáłá służebnicę swą/ áby ją wźięłá. 6 A otworzywszy/ ujrzáłá dźiećię/ á ono chłopiątko płákáło: á użaliwszy śię go/ rzekłá: Z dźiatek Hebrejskich *jest* ten. 7 Y rzekłá śiostrá jego do Corki Fáráonowey/ Chceszże/ pojdę/ y záwołam ći niewiásty mámki Hebrejskiey/ ktoraby ć odchowáłá to dźiećię? 8 Y rzekłá jey corká Fáráonowá: Idź. Tedy poszłá oná dźieweczká/ y záwołáłá Mátki *onegoż* dźiećięćiá. 9 Do ktorey rzekłá Corká Fáráonowá: Weźmi to dźiećię/ y chowaj mi je/ á ja *tobie* dam zapłátę twoję: y wźiąwszy Niewiástá dźiećię/ chowáłá je. 10 A *gdy* podrosło ono dźiećię/ przywiodłá je do corki Fáráonowey/ y było jey zá Syná/ á názwáłá imię jego Mojżesz/ bo mowiłá/ żem z wody wyćiągnęłá go.

11 Y Stáło śię zá onych dni/ gdy urosł Mojżesz c/ że wyszedł do bráći swey/ y widźiał ćiężary ich: obaczył też mężá Egipczániná/ ktory bił jednego Hebrejczyká z bráći jego.

c Zyd. 11, 24

12 A obejrzawszy śię tám y sám/ gdy widźiał że nikogo nie mász/ zábił Egipczániná/ y zágrzebł go w piasek. 13 A wyszedszy zás dniá wtorego/ *ujrzał* á oto dwá mężowie Hebrejscy wádźili śię/ y rzekł onemu ktory d krzywdę czynił: Czemuż bijesz bliźniego swego? 14 Ale *mu* odpowiedźiał: Ktoż ćię postánowił kśiążęćiem y sędźią nád námi? álbo mię ty myślisz zábić/ jákoś zábił Egipczániná? y zlękł śię Mojżesz y rzekł: Pewnie śię tá rzecz wyjáwiłá: 15 Vsłyszał tedy Fáráo tę rzecz/ y szukał zábić Mojżeszá: lecz ućiekł Mojżesz od twarzy Fáráonowey/ y mieszkał w źiemi Mádiáńskiey: *á przyszedszy tám* śiedźiał u studnie.

d H. bezbożnemu.

16 A kápłan Mádiáński miał śiedm corek/ ktore wyszedszy czerpáły *wodę* y nálewáły do koryt/ áby nápojiły trzodę Ojcá swego. 17 A przyszedszy Pásterze odganiáli je: tedy wstawszy Mojżesz obronił ich/ y nápojił bydło ich. 18 A gdy śię wroćiły do Ráguelá Ojcá swego/ rzekł/ Czemuśćie dźiś ták prędko przyszły? 19 Y odpowiedźiáły: Mąż Egipski obronił nas od ręki Pásterzow: nád to czerpájąc náczerpał nam *y wody*, y nápojił trzody. 20 Zátym rzekł do corek swych: A gdźież ten jest? Czemuśćie opuśćiły człowieká tego? Záwołájćie go/ áby jadł chleb. 21 Y przyzwolił Mojżesz mieszkáć z onym mężem/ ktory dał Zeforę corkę swoję Mojżeszowi. 22 Y urodźiłá e Syná/ y názwał imię jego Gerson/ bo mowił: byłem przychodniem w źiemi cudzey.

e 2 Mój. 18, 3

23 Y Stáło śię po niemáłym czáśie/ że umárł Krol Egipski: y wzdycháli/ y wołáli Synowie Izráelscy dla niewoli: á wstąpiło wołánie ich do Bogá przed niewolą. 24 Y usłyszał Bog wołánie ich: y wspomniał Bog ná Przymierze swoje z Abráhámem/ z Izáákiem/ y z Jákobem. 25 Y wejrzał Bog ná syny Izráelskie/ y poznał f Bog.

1 Kron 23, 15

f T. Y miał je ná pieczy y ujął śię zá nie.

Rozdział III.

Mojżeszowi pokazał śię Anjoł Páński we krzu ognistym. 4 Zowiąc śię Bogiem Abráhámowym. 7 A posyłájąc go do Egiptu, 14 náucza jáko y sobie poczynáć miał. 19 y jákomu śię powiedźie, przepowiada.

1 A Mojżesz pásł trzodę Jetrá świekrá swego Kápłáná Mádiáńskiego/ y zágnał trzodę ná puszczą/ á przyszedł do gory Bożey/ do Horeb.

2 Y a ukazał mu śię Anjoł Páński w płomieniu ognistym/ z pośrzodku krzá: y widźiał/ á oto kierz gorzał ogniem/ á on kierz nie zgorzał. 3 Tedy rzekł Mojżesz/ pojdę teraz/ á oglądam to widzenie wielkie/ czemu nie zgore ten kierz. 4 A widząc PAN iż szedł pátrzyć/ záwołał nań BOG/ z pośrzodku onego krzá mowiąc: Mojżeszu/ Mojżeszu. A on odpowiedźiał: Otom ja. 5 Tedy rzekł: Nie przystępuj sám: zzuy boty twe z nog twojich/ ábowiem miejsce ná ktorym ty stojisz/ źiemiá świętą jest. 6 Zátym rzekł: b Jam jest Bog Ojcá twego/ Bog Abráhámow/ Bog Izáákow/ y Bog Jákobow: Y zákrył Mojżesz oblicze swe/ *bo śię bał* pátrzáć ná Bogá.

a Dziej 7, 30 31, 32

b Matt. 22, 32 marek 12, 26 Luk. 20: 37 Dziej. 7, 32

7 Y Rzekł PAN: widząc c widziałem utrapienie ludu mojego który jest w Egypćie: á wołánie ich słyszałem przed przystáwy ich / bom doznał boleśći jego. 8 Przetoż zstąpiłem ábym go wybáwił z ręki Egipskiey/ y wywiodł go z źiemie tey / do źiemie dobrey y przestronney/ do źiemie opływájącey mlekiem y miodem/ ná miejsce Chánánejczyká/ y Hettejczyká/ y Amorrejczyká/ y Ferezejczyká/ y Hewejczyká/ y Jebuzejczyká. 9 A teras oto krzyk synow Izráelskich przyszedł przed mię ; y widziałem też ich ućisk którym je Egipczánie ućiskáją. 10 Przetoż teraz/ podź/ á poślę ćię do Fáráoná/ ábyś wywiodł lud moj/ syny Izráelskie/ z Egiptu.

11 Y Rzekł Mojżesz do Bogá: ktożem ja/ ábym szedł do Fáráoná/ á wywiodł Syny Izráelskie z Egiptu? 12 Y rzekł BOG: Oto będę z tobą/ á to miej ná znák żem ćię ja posłał: Gdy wywiedźiesz ten lud z Egiptu/ będźiećie służyć Bogu ná tey gorze. 13 Y rzekł Mojżesz do Bogá: Oto ja pojdę do synow Izráelskich/ y rzekę jim: Bog Ojcow wászych posłał mię do was: jesli mi rzeką/ ktore jest Imię jego? Coż im odpowiem? 14 Tedy rzekł Bog do Mojżeszá: *BĘDĘ KTORY BĘDĘ*. Y rzekł / ták powiesz synom Izráelskim: *BĘDĘ* posłał mię do was. 15 Y mowił jeszcze Bog do Mojżeszá: Ták rzeczesz do synow Izráelskich/ Pan/ Bog Ojcow wászych / Bog Abráhámow / Bog Izáákow/ y Bog Jákobow posłał mię do was: toć Imię moje ná wieki / y to pámiętne moje od Narodu do Narodu: 16 Idźże/ á zgromadź stárszé Izráelskie/ y mow do nich: PAN Bog Ojcow wászych ukazał mi śię/ Bog Abráhámow / Izáákow/ y Jákobow/ mowiąc: wspominájąc wspomniałem ná was/ y *widziałem* co śię wam dźiáło w Egipćie. 17 Y rzekłem: Wyprowádzę was z utrapienia Egipskiego/ do źiemie Chánánejczyká / y Hettejczyká/ y Amorrejczyká/ y Feresejczyká/ y Chewejczyká/ y Jebuzejczyká/ do źiemie opływájącey mlekiem y miodem. 18 Tedy usłuchają głosu twego/ á pojdźiesz ty/ y stárszy Izráelscy do Królá Egipskiego/ y rzeczećie do niego. d PAN Bog Hebrejczykow zábieżał nam/ przetoż teraz niech pojdźiemy prosze/ w drogę trzech dni ná puszczą/ ábyśmy ofiárowáli PANU Bogu nászemu. 19 Ale ja wiem/ że wam nie pozwoli Krol Egipski odejść/ jedno e przez możną rękę. 20 A ták wyćiągnę rękę moję/ y uderzę Egipt wszystkiemi cudámi mojimi/ ktore będę czynił w pośrzodku jego/ á potym wypuśći was. 21 Y dam łáskę ludowi temu w oczach Egipczánow/ y stánie śię/ f gdy wychodźić będźiećie/ że nie wynidźiećie prozni. 22 Ale wyprożyczy Niewiásta u sąśiády swojey/ y u gospodyni domu swego / naczynia śrebrnego/ y naczynia złotego/ y szat/ y włożyćie *je* ná Syny wásze y ná corki wásze/ y złupićie Egipt.

c Dziej. 7.34
d 2 Moj. 5. 3. 1 Moj. 8. 27
e I. Ani
f 2 Moj. 11.2.3 y.12.35

ROZDZIAL IV.

Mojżesz z drogi Egipskiey Pánu śię wymawia 3. Pan go cudámi ztwierdza. 14 y zá towárzyszá Aároná náznacza. 27 Do Egiptu idą. 29 y posłánie swoje mowią, y cudámi ztwierdzáją.

1 POtym odpowiádájąc Mojżesz/ rzekł: ále oto nie uwierzą mi/ y nie usłuchają głosu mego: bo rzeką: Nie ukazał śię tobie PAN. 2 Y rzekł mu PAN: Coż jest w ręce twojey? y odpowiedźiał / Láská. 3 Y rzekł: Porzuć ją ná źiemię: y porzućił ją ná źiemię: á obróćiłá śię w wężá/ y ućiekał Mojżesz przed nim. 4 Y rzekł PAN do Mojżeszá: Wyćiągni rękę twoję/ á ujmi go zá ogon: y wyćiągnął rękę swoję/ y ujął go/ y obróćił śię w láskę w ręce jego: 5 Abyć uwierzyli iż ći śię ukazał PAN Bog Ojcow ich/ Bog Abráhámow/ Bog Izáákow/ y Bog Jákobow. 6 Y rzekł mu PAN jeszcze: Włoż teraz rękę twoję w zánádrá twoje: y włożył rękę swoję w zánádrá swoje/ y wyjął ją/ á oto ręká jego *byłá* trędowáta jáko śnieg. 7 Y rzekł: włoż znowu rękę twoję w zánádrá twe/ y włożył znowu rękę swoję w zánádrá swe/ *á gdy* ją wyjął z zánádrza swego/ á oto stá-

ła się znowu jáko *inne* ćiáło jego. Y ſtánie śie/ jeśli ćie nie uwierzą/ y nie uſłucháją głoſu znáku pierwſze- go/ tedy uwierzą głoſowi znáku po- śledniego. Y ſtánie śię / jeśli nie u- wierzą áni tym dwiemá znákom/ y nie uſłucháją głoſu twego/ weźmieſz wody rzeczney/ y wylejeſz *ją* ná zie- mię. Tedy śię przemieni wodá oná ktorą weźmieſz z rzeki / á obroći śię w krew ná ziemi.

Y Rzekł Mojżeſz do PANA: Pro- ſzę PANIE, nie jeſtem ja mę- żem a wymownym áni przed tym/ áni od tąd jákoś mowił do ſługi twego: bom ćiężkich uſt/ y ćiężkiego języká. A PAN mu rzekł: Ktoż uczynił uſtá b człowiekowi? álbo kto uczynił niemego/ álbo głuchego/ álbo widzącego/ álbo ślepego/ yzáż nie ja PAN? Idźże teraz/ á c ja będę z uſty twojemi/ y náucżę ćię cobyś miał mowić. Y rzekł: ſłuchaj PANIE/ pośli/ proſzę tego/ kogo poſłáć maſz. Y zápalił śię gniew PANſki ná Mojżeſzá/ y rzekł: A záż niewiem yż Aáron brát twoj Lewi- tá wymownym jeſt? á oto y ten wy- nidzie przećiwko tobie/ y ujrzawſzy ćię uráduje śię w ſercu ſwojim. Y d będzieſz mowił do niego/ y włożyſz ſłowá w uſtá jego/ á ja będę z uſty twemi/ y z uſty jego/ y náucżę was cobyśćie mieli czynić. On będzie mowił zá ćię do ludu / y ſtánie śię/ że on będzie tobie zá uſtá e/ á ty mu będzieſz zá Bogá f. Láſkę też tę weźmi w rękę twoję/ ktorą będzieſz czynił znáki.

ODſzedł tedy Mojżeſz/ y wroćił śię do Jetrá świekrá ſwego/ y mowił do niego: pojdę teraz/ á wrocę śię do bráći mojey/ ktorzy ſą w Egipćie/ á obacżę ſąli jeſzcże ży- wi. A Jetro rzekł do Mojżeſzá: Idź w pokoju. Y rzekł PAN do Mojżeſzá *w ziemi* Mádiáńſkiey : Idź/ wroć śię do Egiptu : pomárli bowiem wſzyſcy mężowie / ktorzy ſukáli duſze twojey. Wziąwſzy te- dy Mojżeſz żonę ſwą / y ſyny ſwe wſádził je ná oſłá/ y wroćił śię do ziemie Egipſkiey : wziął też Moj- żeſz láſkę Bożą w rękę ſwą. Y rzekł PAN do Mojżeſzá : Gdy pojdzieſz y wroćiſz śię do Egiptu/ pátrzajże *ábyś* wſzyſtkie cudá ktorem ja podał w ręce twoję czynił przed Fáráo- nem/ á ja zátwárdzę ſerce jego/ áby nie wypuśćił ludu : Y rzeczeſz do Fáráoná : ták mowi PAN: Syn moj/ pierworodny moj/ *jeſt* Izráel. Y rzekłem do ćiebie : Wypuść ſy- ná mego/ áby mi ſłużył: á *żeś* go nie chćiał wypuśćić/ oto ja zábiję ſyná twojego / Pierworodnego twego.

Y Stáło śię w drodze/ w goſpo- dzie/ że zábieżał PAN Moj- żeſzowi/ y chćiał go zábić. Tedy wziąwſzy Zeforá krzemień *oſtry* obrzezáłá nieobrzezkę ſyná ſwego/ y porzućiłá przed nogi jego/ y rze- kłá : záprawdę oblubieńcem krwie jeſteś mi. Y odſzedł od niego PAN: tedy go názwáłá oblubieńcem krwie/ dla obrzezánia.

Y Rzekł PAN do Aároná : Idź przećiwko Mojżeſzowi ná puſz- czą : y ſzedł/ á záſzedł mu ná gorze Bożey/ y pocáłował go : Tedy po- wiedział Mojżeſz Aáronowi wſzy- ſtkie ſłowá PANA/ ktory go po- ſłał/ y wſzyſtkie znáki ktore mu roz- kazał. Szedſzy tedy Mojżeſz z Aá- ronem / zgromádzili wſzyſtkie ſtár- ſze ſynow Izráelſkich. Y powie- dział Aáron wſzyſtkie ſłowá ktore mowił PAN do Mojżeſzá/ á Moj- żeſz czynił znáki przed oczymá lu- du. Y uwierzył lud/ y zrozumieli/ że náwiedził PAN Syny Izráel- ſkie/ á iż wejrzał ná utrapienie ich/ y zchyliwſzy śię/ pokłon uczynili.

ROZDZIAL V.

Mojżeſz z Aáronem u Fáráoná poſelſtwo ſpráwuje. 2. Ktorych on znie- ważywſzy. 17. Lud Izráelſki tym więcey dręczy. 21. Záczym lud nárzeka ná Mojżeſzá y Aároná. 22. A Moj- żeſz uſkarża śię przed Bogiem.

POtym tedy przyſzli Mojżeſz y Aáron/ y mowili do Fáráoná: Ták mowi PAN / Bog Izráelſki: Puść lud moj / áby mi obchodzili święto ná puſzczy. Y rzekł Fáráo: ktoż *jeſt* PAN / żebym miał ſłu- chác głoſu jego / y puśćić Izráelá? Nie znam PANA/ á Izráelá też nie puſzczę. Y odpowiedzieli : Bog

Verse numbers (left column): 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. (Right column): 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31; 1, 2, 3.

Marginal notes: a *Hebr. mężem słow, áni od wczoraj ſzego, áni od trzećiego dnia.* b Pſalm 94. 9. c Matt. 10. 19 Marc. 13. 11 Luk. 12. 12 d 2 Moj. 7. 2 Syrac 45. 7 e *T. opowieſz mu imieniem Bożym, coby mowić miał.* f 2 Moj. 7. 1

Hebrejczykow zábieżał á nam: pojdźiemy teraz drogą trzech dni ná puſzczą / áby ſmy ofiárowáli PANU Bogu náſzemu / by ſnadź nie przepuśćił ná nas moru / álbo miecza. 4 Y rzekł do nich Krol Egipſki: Przecz ty Mojżeſzu y Aáronie odrywaćie lud od robot ich? Idźćież do robot wáſzych. 5 Rzekł też Fáráo: Oto wielki teraz jeſt ten lud w źiemi / á wy je odrywaćie od robot ich.

6 ROzkazał tedy Fáráo onegoż dnia Przyſtáwom nád ludem / y Urzędnikom jego mowiąc: 7 Już więcey nie będźiećie dawáć plew ludowi do czynienia cegły jáko przed tym / ſámi niech idą / y zbieráją ſobie plewy. 8 A też liczbę cegieł ktorą czynili przed tym włożyćie im / nie umniejſzyćie z niey / bo proznują: dla tego oni wołáją mowiąc: Pojdźiemy / y będźiemy ofiárowáć Bogu náſzemu. 9 Niech śię przyczyni roboty mężom tym / á niech ją wykonywáją / áby nie ufáli słowom kłamliwym. 10 Wyſzedſzy tedy Przyſtáwowie nád ludem / y urzędnicy jego / rzekli do ludu mowiąc: Ták mowi Fáráo: ja nie będę wam dawał plew. 11 Sámi idźćie / zbierajćie ſobie plewy gdźie znajdźiećie / bo śię namniey nie umnieyſzy z roboty wáſzey. 12 Y rozbiegał śię lud po wſzyſtkiey źiemi Egipſkiey / áby zbierał ścierniſko miáſto plew. 13 A przyſtáwowie przynaglali mowiąc: Wykonywajcie roboty wáſze / zámiár káżdodźienny / jáko gdy wam dawano plewy. 14 Tedy bito Przyſtáwy Synow Izráelſkich ktore poſtánowili nád nimi urzędnicy Fáráonowi mowiąc: przecz nie wykonywaćie zámiáru ſwego w robieniu cegieł jáko pierwey / dni wczorá / áni dźiś.

15 Y Przyſzli przełożeni Synow Izráelſkich / y wołáli do Fáráoná mowiąc: Czemuż ták czyniſz ſługom twoijm? 16 Plew nie dáją ſługom twoijm / á mowią / cegłę robćie: Y oto ſługi twe biją / á lud twoj grzeszy b. 17 Ktory rzekł: proznujećie / proznujećie: dla tegoż mowićie: Pojdźiemy / ofiárowáć będźiemy PANU. 18 Przetoż teraz idźćie / robćie: á plew wam nie dádzą / ále wy liczbę cegieł oddawáć będźiećie. 19 A widząc Przełożeni Synow Izráelſkich / że źle z nimi / poniewáż mowiono: Nie umnieyſzyćie z cegieł wáſzych / zámiáru káżdodźiennego. 20 Tedy oni zábieżeli Mojżeſzowi y Aáronowi / ktorzy ſtali áby śię z nimi potkáli / gdy wychodźili od Fáráoná. 21 Y rzekli do nich: Niech wejrzy Pan ná was / á rozſądźi: żeśćie nas ohydźili c w oczách Fáráonowych / y w oczách ſług jego / y dáliśćie miecz w ręce ich / áby nas zábili.

22 Y Wroćił śię Mojżeſz do PANA / á rzekł: PANIE / czemuś to złe wprowádźił ná lud twoj / czemuś mię tu poſłał? 23 Bo od onego czáſu jákom wſzedł do Fáráoná / ábym mowił imieniem twoijm / gorzey śię obchodźi z ludem tym / á przećieś nie wybáwił ludu twego.

a 1. potkáli śię z námi.

b 1. trápi śię lud twoj.

c H. Ześćie śmierdząco uczynili wonność náſzę.

ROZDZIAŁ VI.

Upewnia Pan Mojżeſzá o wyſwobodzeniu ludu ſwego z Egiptu. 9. Y onego do ludu y do Fáráoná poſyła. 14. wyliczáią śię imioná przednieyſzych familij z pokolenia Rubená, 15. Symeoná. 19. y Lewiego.

1 Y Rzekł PAN do Mojżeſzá: Teraz ujrzyſz co uczynię Fáráonowi: bo w ręce mocney wypuśći je / y w ręce śilney wypędźi je z źiemie ſwojey.

2 Nád to mowił Bog do Mojżeſzá / y rzekł do niego: IA PAN, 3 Ktorym śię ukazał Abráhámowi / Izáákowi / y Jákobowi *w tym imieniu*, żem BOG WSZECHMOGACY: ále w Imieniu moijm JEHOVAH, nie jeſtem poznány od nich: 4 Poſtánowiłem też y przymierze moje z nimi / ábym im dał źiemię Chánánejſką / źiemię pielgrzymowánia ich / w ktorey przychodniámi byli. 5 Jam też uſłyſzał krzyk Synow Izráelſkich / ktore Egipczánie w niewolą podbijáją / y wſpomniałem ná Przymierze moje. 6 A ták / rzecz Synom Izráelſkim: IA PAN, á wywiodę was z ćiężarow Egipſkich: y wyrwę was z niewoli ich: y wybáwię was w rá-

mieniu wyćiągnionym / y w sądziech wielkich. 7 A wezmę was sobie zá lud / y będę wam zá Bogá / y poznaćie żem PAN / Bog wász / ktory was wywodzę z ćiężarow Egipskich. 8 A wprowádzę was do ziemie / o ktorą a podniosłem rękę moję / ábym ją dał Abráhámowi / Izáákowi / y Jákobowi: á dam ją wam w dziedzictwo / IA PAN. 9 Y mowił ták Mojżesz do Synow Izráelskich: ále nie usłucháli Mojżeszá dla ściśnionego duchá / y dla niewoli ciężkiey.

10 Rzekł tedy PAN do Mojżeszá / 11 mowiąc: Wnidź / mow do Fáráoná / krolá Egipskiego / żeby wypuśćił Syny Izráelskie / z ziemie swey. 12 Y rzekł Mojżesz przed Pánem / mowiąc: Oto / Synowie Izráelscy nie usłucháli mię / á jákoż mię usłucha Fáráo / á jam nie obrzezánych b warg? 13 Tedy rzekł PAN do Mojżeszá y do Aároná / y dał im rozkazánie do Synow Izráelskich / y do Fáráoná Krolá Egipskiego / áby wywiedli Syny Izráelskie z ziemie Egipskiey.

14 A ćić są przedniejszy z domow Ojcow ijch: Synowie c Rubená pierworodnego Izráelowego / Henoch / y Fállu / Hesron / y Chármi: 15 teć są rodzáje Rubenowe. A Synowie d Symeonowi: Jámuel y Jámin / y Ahod / y Jáchin / y Sochár / y Saul Syn niewiásty Chánánejskiey: Teć są rodzáje Symeonowe.

16 Imioná záś Synow e Lewiego według rodzájow ich / Gerson / y Kááth / y Merári / á lat żywotá Lewi *było* sto trzydzieśći y śiedm lat. 17 Synowie Gersonowi f Lobni y Simei / według domow ich. 18 A Synowie Káátthowi / g Amrám / y Izdár / y Hebron / y Husiel: á lat żywotá Káátthowego *było* sto y trzydzieśći y trzy látá. 19 Synowie też Merárego / h Máháli / y Muzy: teć są domy Lewiego / według rodzájow ich. 20 Y pojął Amrám i Jochábedę ciotkę k swoję zá żonę / ktora mu urodziłá Aároná y Mojżeszá: á lat żywotá Amrámowego *było* sto y trzydzieśći y śiedm lat.

a 1 Moj. 14. 22 T. przysięgłem. b T. wolney wymowy nie mam. c 1 Moj. 46. 9 4 Moj 26. 5 1 Kron 5. 1 d 1 Moj. 46. 10 4 Moj 26. 12 1 Kron 4. 24 e 1 Moj. 46. 11 4 Moj 3. 17 1 Kron 6. 1. 16 y 23. 6 f 1 Kron 6. 17 y 23. 7 g 1 Kron 6. 18 h 1 Kron 6. 19 y 23. 21 i 4 Moj. 3. 1. 2 4 Moj. 26. 59 k T. siostrę stryjeczną.

21 Synowie záś Izdárowi / Kore y Nefeg / y Zechri. 22 A Synowie Huzielowi / Misáel / y Elisáfán y Setri. 23 Y pojął Aáron l Elizábetę corkę Aminádábá / śiostrę Náásonowę sobie zá żonę: ktora mu urodziłá Nádábá / y Abihu / Eleázárá / y Itámárá. 24 A Synowie Korego / Aser / y Elkáná / y Abiázáf: teć są domy Korytow. 25 A Eleázár Syn Aáronow pojął jednę z corek Putielowych / sobie zá żonę / ktora mu urodziłá Fineesá. Ćić *są* przednieyszy z Ojcow Lewitskich / według rodzájow ich.

26 Tenći *jest* Aáron y Mojżesz / do ktorych mowił PAN: wywiedźćie Syny Izráelskie z ziemie Egipskiey według hufcow jich. 27 Ćić mowili do Fáráoná krolá Egipskiego / áby wyprowádzili Syny Izráelskie z Egiptu / *toć jest* ten Mojżesz y Aáron. 28 Y stáło śię w ten dzień / ktorego mowił PAN do Mojżeszá w ziemi Egipskiey / 29 Że rzekł PAN do Mojżeszá / mowiąc: IA PAN: mow do Fáráoná Krolá Egipskiego wszystko co ja mowię do ćiebie. 30 Y rzekł Mojżesz przed PANEM. Otom ja nie obrzezánych warg: á jákoż mię usłucha Fáráo?

l 4 Moj. 3. 2 y 26. 60 1 Kron 6. 3 y 24. 1

ROZDZIAL VII.

Mojżesz y Aaron stánęli przed upornym Fáráonem. 7. Látá ijch śię miánuje. 10. Cuda pewne czynię. 11. A czárownicy Fáráonowi też czynią, czym śię sprzećiwiáją.

1 Y Rzekł PAN do Mojżeszá: Oto postánowiłem ćię zá Bogá Fáráonowi / á Aáron brát twoj będzie Prorokiem twojim. 2 Ty powiesz wszystko coć roskażę / ále Aáron brát twoj będzie mowił do Fáráoná / áby wypuśćił Syny Izráelskie z ziemie swey. 3 A ja zátwárdzę serce Fáráonowe / y rozmnożę znáki moje / y cudá moje w ziemi Egipskiey. 4 Y nie usłucha was Fáráo: lecz ja włożę rękę moję ná Egipt / y wyprowádzę wojská moje / lud moj / Syny Izráelskie / z ziemie Egipskiey w sądziech wielkich. 5 A poznáją Egipczánie żem IA PAN, gdy

wyćiągnę rękę moję ná Egipt/ y wywiodę Syny Izráelskie z pośrzodku ich.

6 Vczynił tedy Mojżesz y Aáron/ jáko im przykazał PAN / ták uczynili. 7 A Mojżesz miał ośmdziesiąt lat / á Aáron ośmdziesiąt y trzy latá/ gdy mowili do Fáráoná. 8 Rzekł tedy PAN do Mojżeszá/ y do Aároná mowiąc: 9 Gdy wam rzecze Fáráo mowiąc/ uczyńćie jáki cud: Tedy rzeczesz do Aároná/ Weźmi laskę twoję / á porzuć przed Fáráonem / á obroći śię w wężá.

10 Przyszedł Mojżesz z Aáronem do Fáráoná/ y uczynili ták jáko rozkazał PAN/ y porzućił Aáron laskę swoję przed Fáráonem/ y przed sługámi jego / ktora śię obroćiłá w wężá. 11 Wezwał też Fáráo Mędrcow y Czárownikow/ y uczynili y b ći Czárownicy Egipscy przez czáry swe tákże. 12 Y porzućił káżdy laskę swą/ á obroćiły śię w węże: ále pożárłá laská Aáronowá laski ich. 13 Y zátwárdźiáło serce Fáráonowe / y nie usłuchał ich / jáko powiedźiał PAN.

b 2 Tim. 3. 8

14 Zátym rzekł PAN Mojżeszowi: Oćiężáło serce Fáráonowe / nie chce puśćić ludu tego. 15 Idź do Fáráoná ráno: Oto wynidźie nád wodę: tedy stániesz przećiwko niemu nád brzegiem rzeki/ á laskę ktora śię byłá obroćiłá w wężá / weźmiesz w rękę twoję. 16 Y rzeczesz do niego. PAN Bog Hebrejczykow posłał mię do ćiebie mowiąc: Wypuść lud moj / áby mi służyli ná puszczy/ á oto nie usłuchałeś do tąd. 17 *Przetoż* ták mowi PAN: Potem poznasz żem *JA PAN*: Oto ja uderzę laską ktora *jest* w ręce mojey/ ná wody ktore *są* w rzece/ á obrocą śię w krew. 18 A ryby ktore *są* w rzece pozdychája: y zśmierdnie śię rzeká/ y zpracują śię Egipczánie/ *szukájąc* dla napoju wod z rzeki. 19 Tedy rzekł PAN do Mojżeszá: Mow Aáronowi/ weźmi laskę twoję/ á wyćiągni rękę twą ná wody Egipskie: ná rzeki ich/ ná strugi ich / y ná jeziorá ich / y ná wszelkie zgromádzenie wod ich: y obrocą śię w krew/ y będźie krew po wszystkiey źiemi Egipskiey/ ták *w naczyniach* drzewiánych jáko w kámiennych. 20 Y uczynili ták Mojżesz y Aáron/ jáko rozkazał PAN/ y podniózszy laskę/ uderzył wody ktore były w rzece/ przed oczymá Fáráonowymi / y przed oczymá sług jego: y obroćiły śię wszystkie wody/ ktore były w rzece / w krew. 21 A ryby ktore były w rzece / pozdycháły: y zśmierdłá śię rzeká / że nie mogli Egypczánie pić wody z rzeki: y byłá krew/ po wszystkiey źiemi Egipskiey. 22 Y uczynili tákże Czárownicy Egipscy czárámi swemi: y zátwárdźiáło serce Fáráonowe / y nie usłuchał ich / jáko *był* powiedźiał PAN. 23 A odwroćiwszy śię Fáráo/ poszedł do domu swego/ á nie przyłożył sercá swego y do tego. 24 Y kopáli wszyscy Egipczánie około rzeki/ *szukájąc* wody áby pili/ bo nie mogli pić wody z rzeki. 25 Y wypełniło śię śiedm dni / jáko záráził PAN rzekę.

ROZDZIAŁ VIII.

Mojżesz cudá czyni, ktorym rownych czárownicy Egipscy czynić niemogli. 6. Záby. 16. wszy. 20. Y robáctwo na Egypt przywodzi. 30. Fárao okłádnie uniżony, serce swe zatwardza, y ludu wypuścić nie chce.

1 Rzekł PAN do Mojżeszá: wnidź do Fáráoná/ á mow do niego: Ták mowi PAN: Wypuść lud moj 2 áby mi służył. A jeśli ty nie będźiesz chćiał puśćić / Oto ja zárážę wszystkie gránice twoje žábámi. 3 Y wyda rzeká žáby/ ktore wylezą/ y wnidą do domu twego/ y do komory łożá twego/ y ná pośćiel twoję / y do domu sług twojch / y miedzy lud twoj/ y do piecow twojch/ y w dzieże a twoje. 4 Ták ná ćię jáko ná lud twoj/ y ná wszystkie sługi twoje polezą žáby. 5 Tedy rzekł PAN do Mojżeszá: rzecz do Aároná: Wyćiągni rękę twoję z laską twą ná rzeki/ ná strugi/ y ná jeziorá: á wywiedź žáby ná źiemię Egipską: 6 Tedy wyćiągnął Aáron rękę swą ná wody Egipskie: y wylázły žáby/ ktore okryły źiemię Egipską. 7 Y

a I czá-stá.

b uczynili tákże Czárownicy czárámi swymi: y wywiedli żáby ná ziemię Egipską.

8 Zátym Fáráo wezwał Mojżeszá y Aároná mówiąc: Modlćie śię Pánu/ áby oddalił żáby odemnie/ y od ludu mego: á wypuszczę lud/ áby ofiárowáli PANU. 9 Y rzekł Mojżesz do Fáráoná: c Pocześć ćię tym/ *a powiedz* kiedy śię modlić mam zá ćię/ y zá sługi twoje/ y zá lud twój/ áby wytrácone były żáby/ od ćiebie/ y z domów twojich/ *a* tylko w rzece zostáły. 10 A *on* rzekł: Jutro. Tedy rzekł *Mojżesz: uczynię* według słowá twego/ ábyś wiedźiał/ że niemász/ jáko PAN Bóg nász. 11 Y odejdą żáby od ćiebie/ y od domów twojich/ y od sług twojich/ y od ludu twego: tylko w rzece zostáną. 12 Wyszedł tedy Mojżesz y Aáron od Fáráoná/ y záwołał Mojżesz do PANA/ áby odjął żáby/ ktore był przepuśćił ná Fáráoná. 13 Y uczynił PAN według słowá Mojżeszowego/ że wyzdycháły żáby z domów/ ze wśi/ y z pol. 14 Y zgromadzáli je ná kupy/ y zśmierdłá śię ziemiá: 15 A widząc Fáráo/ że miał wytchnienie/ obćiążył serce swoje/ y nie usłuchał ich/ jáko był powiedźiał PAN.

16 Y Rzekł PAN do Mojżeszá: Mów Aáronowi: Wyćiągni laskę twoję/ á uderz w proch ziemie/ áby śię obróćił we wszy/ po wszystkiey ziemi Egipskiey. 17 Y uczynili ták/ bo wyćiągnął Aáron rękę swoję z laską swoją/ y uderzył w proch ziemie. y były wszy ná ludźiách/ y ná bydle: Wszystek proch ziemie obróćił śię we wszy/ po wszystkiey ziemi Egipskiey. 18 Czynili też tákże czárownicy przez czáry swoje/ áby wywiedli wszy/ ále nie mogli: y były wszy ná ludźiách y ná bydle. 19 Tedy rzekli Czárownicy do Fáráoná: Pálec d to Boży jest: y zátwárdźiło serce Fáráonowe/ y nie usłuchał ich/ jáko powiedźiał PAN.

20 Y Rzekł PAN do Mojżeszá: Wstań ráno/ á stań przed Fáráonem: Oto wynidźie do wody/ y rzeczesz do niego: Ták mówi PAN/ wypuść lud mój/ áby mi służył: 21 Bo jesli ty nie wypuśćisz ludu mego/ oto ja posyłam ná ćię y ná sługi twe/ y ná lud twój/ y ná domy twoje/ rozmáite robáctwo: á będą nápełnione domy Egipskie rozmáitym robáctwem/ nád to y ziemiá ná ktorey oni są. 22 A oddźielę dniá onego ziemię Gesen/ w ktorey lud mój mieszka/ áby tam nie było rozmáitego robáctwá/ ábyś poznał żem *IA PAN* w pośrzodku ziemie. 23 Y położę *znak* e odkupienia miedzy ludem mojim/ y między ludem twojim/ jutro będźie znák ten. 24 Tedy uczynił ták PAN/ y f przyszło rozmáite robáctwo ćięszkie ná dom Fáráonów/ y ná dom sług jego: y ná wszystkę ziemię Egipską: y psowáłá śię ziemiá od rozmáitego robáctwá: 25 Zátym wezwał Fáráo Mojżeszá y Aároná/ y rzekł: Idźćie/ ofiárujćie Bogu wászemu w tey ziemi. 26 Y odpowiedźiał Mojżesz. Nie godźi śię ták czynić/ bobyśmy obrzydliwość Egipską ofiárowáli PANU Bogu nászemu: á gdybyśmy ofiárowáli obrzydliwość Egipską przed oczymá ich/ záżby nas nie ukámionowáli? 27 Drogę g trzech dni pojdźiemy/ ná puszczą: y ofiárowáć będźiemy PANU Bogu nászemu/ jáko rozkaże nam: 28 Y rzekł Fáráo: Jać wypuszczę was/ ábyśćie ofiárowáli PANU Bogu wászemu ná puszczy/ wszákże dáleko nie odchodźćie/ y modlćie śię zá mną. 29 Y odpowiedźiał Mojżesz: Ja wychodzę od ćiebie/ y będę śię modlił Pánu/ á odejdźie rozmáite robáctwo od Fáráoná/ od sług jego/ od ludu jego/ jutro tylko niech więcey Fáráo nie kłama/ áby nie miał wypuśćić ludu dla ofiárowánia PANU. 30 Wyszedszy tedy Mojżesz od Fáráoná/ modlił śię PANU. 31 Y uczynił PAN według słowá Mojżeszowego/ y oddalił ono rozmáite robáctwo od Fáráoná/ y od sług jego/ y od ludu jego: *a* nie zostáło y jednego. 32 Jednák Fáráo obćiążył serce swe/ y tym rázem/ á nie wypuśćił ludu.

ROZDZIAŁ IX.

Bog zowu przez Mojżeszá y Aá-

b Madr. 17. 7

c *H. Chwal śię ze mnie,*

d *H. moc Boża.*

e *H. odkupienie.*

f *Madr. 16. 9*

g 2 Moj. 3. 12. 18

roná Fáráoná karze. 3 Zábi ániem przez powietrze bydłá. 8 wrzodámi ćiężkimi. 13 y grádem wielkim. 27 Ale on jeſcże zmyſlájąc pokutę, ſerce ma zatwárdzone.

1 POtym rzekł Pan do Mojżeſzá: Wnidź do Fáráoná/ á mow do niego: Ták mowi PAN/ Bog Hebrejczykow: Wypuść lud moj/ áby mi ſłużył: 2 Bo jeſli go ty nie będźieſz chćiał wypuśćić/ á jeſzcze 3 zátrzymawáć go będźieſz/ Oto/ ręká a Páńſka będźie ná bydle twojim/ ktore jeſt ná polu: ná koniách/ ná oślech/ ná wielbłądách/ ná wołách y ná owcách/ powietrze bárzo ćiężkie. 4 Y uczyni PAN rozdźiał miedzy trzodámi Izráelſkimi/ y miedzy trzodámi Egipſkimi: áby nic nie zdechło ze wſzyſtkiego co jeſt Synow Izráelſkich: 5 Y poſtánowił PAN czás/ mowiąc: Jutro uczyni PAN tę rzecz ná ziemi. 6 Y uczynił PAN tę rzecz názájutrz/ że wyzdycháły wſzyſtkie bydłá Egipſkie: ále z bydłá ſynow Izráelſkich/ nie zdechło áni jedno: 7 Y poſłał Fáráo/ á oto nie zdechło z bydłá Izráelſkiego y jedno: ále oćiężáło ſerce Fáráonowe/ y nie wypuśćił ludu.

a T. ...azn Pańſka.

8 ZAtym rzekł PAN do Mojżeſzá y do Áároná: weźmićie pełne garśći wáſze popiołu z piecá/ á niech go rozrzući Mojżeſz ku niebu/ przed oczymá Fáráonowemi: 9 y obroći śię w proch po wſzyſtkiey ziemi Egipſkiey/ y będźie ná ludźiach/ y ná bydle wrzodem/ czyniącym pryſzczele/ po wſzyſtkiey ziemi Egipſkiey: 10 Wźięli tedy popiołu z piecá/ y ſtánęli przed Fáráonem/ y rozrzućił go Mojżeſz ku Niebu: y ſtał śię wrzodem pryſzczele czyniącym/ ná ludźiách y ná bydle. 11 Y nie mogli czárownicy ſtáć przed Mojżeſzem dla wrzodu: bo był wrzod ná czárownikách/ y ná wſzyſtkich Egipczánách. 12 Y zátwárdźił PAN ſerce Fáráonowe/ y nie uſłuchał ich/ jáko był powiedźiał b PAN Mojżeſzowi.

b 2 Moj. 4.25

13 Y Rzekł Pan do Mojżeſzá: wſtań rano/ á ſtań przed Fáráonem/ y mow do niego: Ták mowi PAN/ Bog Hebrejczykow: Wypuść lud 14 moj/ áby mi ſłużył: Bo tą rázą ja poſyłam wſzyſtkie plagi moje ná ſerce twoje/ y ná ſługi twoje/ y ná lud twoj/ ábyś wiedźiał że nie máſz mnie podobnego po wſzyſtkiey ziemi. 15 Bo teraz śćiągnę rękę moję/ á uderzę ćię y lud twoj powietrzem/ 16 y wytrácony będźieſz z ziemie. A záiſte dla tegom c ćię záchował/ ábym okazał ná tobie moc moję/ y żeby opowiádáne było Imię moje/ 17 po wſzyſtkiey ziemi. Jeſzcze ż śię ty wynośiſz przećiw ludowi memu/ 18 nie chcąc go wypuśćić? Oto/ ja ſpuſzczę o tym czáśie jutro grad bárzo ćiężki/ jákiemu nie było podobnego w Egipćie/ ode dnia/ ktorego jeſt záłożon/ áż do tego czáſu. 19 A ták poſli teraz/ zgromadź bydło twoje/ y wſzyſtko co máſz ná polu: bo ná káżdego człowieká/ y ná bydlę/ ktore nálezione będźie ná polu/ á nie będźie zegnáne w dom/ ſpádnie ná nie grad/ y pozdychája. 20 Kto śię tedy uląkł słowá PANSKIEGO z ſług Fáráonowych/ kazał ućiekáć ſługom ſwym/ y z 21 bydłem ſwojim do domu. Ále d kto nie przyłożył ſercá ſwego do słowá Páńſkiego/ ten zoſtáwił ſługi 22 ſwe/ y bydło ſwe ná polu. Y rzekł PAN do Mojżeſzá: Wyćiągni rękę twą ku niebu/ że będźie grad po wſzyſtkiey ziemi Egipſkiey/ ná ludźie/ y ná bydło/ y ná wſzelákie źiołá polne/ w ziemi Egipſkiey. 23 A ták e wyćiągnął Mojżeſz láſkę ſwą ku Niebu/ á PAN dał gromy y grády/ y zſtąpił ogień ná ziemię/ y ſpuśćił PAN grad ná 24 ziemię Egipſką. Y był grad y ogień zmieſzány z grádem ćiężkim bárzo/ jákiemu nie był podobny we wſzyſtkiey ziemi Egipſkiey/ jáko 25 w niey mieſzkáć poczęto. Y potłukł on grad po wſzyſtkiey ziemi Egipſkiey/ cokolwiek było ná polu/ od człowieká y áż do bydlęćiá: y wſzyſtko źiele polne potłukł grad/ y wſzyſtko drzewo polne połamał. 26 Tylko w ziemi Geſen/ gdźie Synowie Izráelſcy mieſzkáli/ nie było grádu.

c Rom. 9.17

d I. A kto nie dbał ná słowá Páńſkie.

e Mądr 16.16 Mądr 19.19

27 POſłał tedy Fáráo/ á wezwał Mojżeſzá y Áároná/ mowiąc do

nich: Zgrzeszyłem y tym rázem: PAN jest sprawiedliwy / ále ja y lud moy niezbożniśmy. 28 Modlćież śię PANV (boć dosyć jest,) áby przestáły gromy Boże y grad / á wypuszczę was: y nie będźiećie tu mieszkáć dáliey. 29 Y rzekł Mojżesz do niego: gdy wynidę z miástá wyćiągnę ręce swe do PANA/ á gromy ustáną / y grad nie będźie więcey: ábyś wiedźiał że PANska jest ziemiá. 30 Ale ty y słudzy twoij f wiem że śię jeszcze nie bojićie oblicza PANA Bogá. 31 Len tedy y jęczmień potłuczony jest: bo jęczmień był niedostáły/ g á len podrastał: 32 Pszenicá jednák y żyto potłuczone nie były/ bo pozne były. 33 Wyszedszy tedy Mojżesz od Fáráoná z miástá/ wyćiągnął ręce swe do PANA: y przestáły gromy y grády/ á deszcz nie pádał ná ziemię. 34 A widząc Fáráo/ że przestał deszcz/ y grad/ y gromy/ przyczynił grzechu/ á obćiążył serce swe sam y słudzy jego. 35 Y zátwárdźiáło serce Fáráonowe / y nie wypuśćił Synow Izráelskich/ jáko był powiedźiał PAN przez Mojżeszá.

f Psalm 24. 1

g H. było w źdźble

ROZDZIAŁ X.

Száráncza y ciemnośći ná Egipt. 24. Fáráo pozwala ludowi wyniść bez bydłá y bez dźieći. 26. Ná co iż Mojżesz nie pozwala. 28. Fáráo wypędźił go od śiebie

1 RZekł zátym PAN do Mojżeszá: Wnidź do Fáráoná / bom ja obćiążył serce jego/ y serce sług jego / ábym czynił te znáki moje miedzy nimi. 2 A żebyś opowiádał w uszách Synow twojich y wnukow twojich / com uczynił w Egipćie/ y znáki moje ktorem pokazał ná nich: ábyśćie wiedźieli żem JA PAN. 3 Wszedł tedy Mojżesz y Aáron do Fáráoná / y mowili mu: Ták mowi PAN / Bog Hebreyczykow: Dokądże niechcesz uniżyć śię przedemną? Wypuść lud moj 4 áby mi służył. Bo jeśli nie będźiesz chćiał wypuśćić ludu mego/ a oto ja przywiodę jutro száráńczą ná gránice twoje: 5 Ktora okryje wierzch ziemie / że jey widáć nie będźie: y poje ostátek pozostáły / ktory wam został po grádźie: y pogryźie káżde drzewo rosnące ná polu: 6 Y nápełni domy twoje / y domy wszystkich sług twojich/ y domy wszystkiego Egiptu: Czego nie widźieli Ojcowie twoji / y Ojcowie Ojcow twojich od początku bytu swego ná ziemi/ áż do tego dniá. A odwroćiwszy śię/ wyszedł od Fáráoná. 7 Tedy rzekli słudzy Fáráonowi do niego: długoż będźie nam ten ku zgorszeniu b? Wypuść te męże áby służyli PANV Bogu swemu: Záż jeszcze nie wiesz / że zniszczał Egipt? 8 Y záwołano zás Mojżeszá z Aáronem do Fáráoná / y rzekł do nich: Idźćie / służćie PANV Bogu wászemu: Ktorzyż to są co poydą? 9 Y odpowiedźiał Mojżesz: Z dźiećmi nászymi / y z stárcámi nászymi poydźiemy/ z Synámi nászymi/ y z corkámi nászymi / z trzodámi nászymi/ y z bydłem nászym poydźiemy: bo świeto PANV *obchodźić* mamy. 10 Tedy im on rzekł: Niech ták będźie PAN z wámi/ jáko ja was puszczę/ y dźieći wásze: pátrzćie że coś złego przed sobą maćie. 11 Nie ták: ále idźćie *sámi* mężowie / á służćie Pánu: ponieważ wy tego szukaćie. Y wygnał je od śiebie Fáráo.

a Mądr 16. 9

b H. sidłem.

12 POtym PAN rzekł do Mojżeszá: Wyćiągni rękę twą ná ziemię Egipską dla száráńczy / áby przyszłá ná ziemię Egipską / á pożárłá wszystko ziele ná ziemi / wszytko co zostáło po grádźie. 13 Y wyćiągnął Mojżesz laskę swoję ná ziemię Egipską/ á PAN przywiodł wiátr wschodni ná ziemię przez cáły on dźień y przez cáłą noc: a gdy było ráno / wiátr wschodni przyniosł száráńczą. 14 Y przyszłá száráńcza ná wszystkę ziemię Egipską/ c y przypádłá ná wszystkie gránice Egipskie bárzo ćiężka: przed tym nie było tey podobney száráńczy / y po niey nie będźie tákowa. 15 Y okryłá wierzch wszystkiey ziemie/ ták yż ziemie znáć nie było / á pożárłá wszystkę trawę ziemie/ y wszystek owoc drzewá / ktory został po grá-

c Psalm 78. 46

grádźie: á nie zostáło żadney źielonośći ná drzewie/ y ná trawie polney/ we wszystkiey źiemi Egipskiey: 16 Przetoż co rychley Fáráo wezwał Mojzeszá y Aaroná/ y rzekł: Zgrzeszyłem przećiwko Pánu Bogu wászemu/ y przećiwko wam. 17 A teraz odpuść proszę grzech moj aby ten raz/ á modlćie śię Pánu Bogu wászemu/ áby oddalił odemnie tylko tę śmierć. 18 Y wyszedszy Mojzesz od Fáráoná/ modlił śię PANV. 19 A obroćiwszy PAN wiátr zachodni mocny bárzo/ porwał száráńczę/ y wrzućił ję do Morzá czerwonego/ y nie zostáłá áni jedná száráńcza we wszystkich gránicách Egipskich. 20 Y zátwárdźił Pan serce Fáráonowe y nie wypuśćił Synow Izráelskich.

21 Tedy rzekł PAN do Mojzeszá: Wyćiągni rękę twą ku niebu/ á będą ćiemnośći po źiemi Egipskiey/ y mácáć ich będą. 22 Y wyćiągnął Mojzesz rękę swą ku Niebu: y były ćiemnośći gęste d po wszystkiey źiemi Egipskiey przez trzy dni. 23 Nie widźiał jeden drugiego/ áni śię kto ruszył z miejscá swego przez one trzy dni: lecz u wszystkich Synow Izráelskich byłá świátłość w mieszkániách ich. 24 A wezwawszy Fáráo Mojzeszá/ rzekł: Idźćie/ służćie PANV: tylko trzody wásze y bydłá wásze niech zostáną: y dźieći wásze niech idą z wámi. 25 Y odpowiedźiał Mojzesz: owszem ty dasz do rąk nászych Ofiáry y cáłopalenia/ ktore ofiárowáć będźiemy PANV Bogu nászemu. 26 Przetoż y dobytek nász pojdźie z námi/ á nie zostánie y kopyto: ábowiem z tego weźmiemi do służby PANV/ Bogu nászemu: bo my nie wiemy/ czym służyć mamy PANV/ áż tám przyjdźiemy. 27 Y zátwárdźił PAN serce Fáráonowe/ y nie chćiał ich puśćić. 28 Y rzekł Fáráo Mojzeszowi: idź odemnie/ á strzeż śię/ ábyś więcey nie widźiał oblicza mego/ bo dniá/ ktorego ujrzysz oblicze moje/ umrzesz. 29 Y odpowiedźiał Mojzesz: Dobrześ powiedźiał/ nie ujrzę więcey oblicza twego.

d Mądr. 17. 2. Mądr. 18. 4.

ROZDZIAŁ XI.

Pan opowiáda Mojzeszowi, że zá jedną jeszcze plagą miał Fáráo wypuśćić lud jego, to jest, po pobićiu pierworodztw Egipskich. 2. Tenże Ludowi swemu Egipt złupić kazał

1 Y Rzekł PAN do Mojzeszá: Jeszcze jednę plagę przywiodę ná Fáráoná/ y ná Egipt/ potym wypuśći was z tąd: wypuśći cále/ owszem wypędźi was z tąd. 2 Mowże teraz do uszu ludu/ a áby wypożyczył káżdy od bliźniego swego/ y káżda b u sąśiády swey/ naczynia śrebrnego/ y naczynia złotego. 3 A dał PAN łáskę ludowi w oczach Egipczan: y był Mojzesz mąż c bárzo wielki w źiemi Egipskiey/ w oczách sług Fáráonowych/ y w oczách ludu.

4 Tedy rzekł Mojzesz/ ták mowi Pan: O połnocy ja pojdę przez pośrzodek Egiptu. 5 A umrze káżde Pierworodne w źiemi Egipskiey/ d od pierworodnego Fáráonowego/ ktory miał śiedźieć ná stolicy e jego: áż do pierworodnego Niewolnice/ ktora jest przy żárnách/ y káżde pierworodne z bydląt. 6 A będźie krzyk wielki po wszystkiey źiemi Egipskiey/ jáki przed tym nie był/ y jáky po tym nie będźie. 7 Ale u wszystkich Synow Izráelskich nie ruszy językiem swym/ áni pies/ áni człowiek/ áni bydlę: ábyśćie wiedźieli/ że PAN uczynił rozdźiał miedzy Egipczány y miedzy Izráelem. 8 Y przyjdą ći wszyscy sludzy twoji do mnie/ á kłániáć mi śię będą/ mowiąc: Wynidź ty/ y wszystek lud ktory jest pod sprawą twoją: á potym wynidę. Y wyszedł od Fáráoná z wielkim gniewem. 9 Y rzekł PAN do Mojzeszá: Nie usłucha was Fáráo/ ábym rozmnożył cudá moje w źiemi Egipskiey. 10 Tedy Mojzesz/ y Aáron czynili te wszystkie cudá przed Fáráonem: ále PAN zátwárdźił serce Fáráonowe/ y nie wypuśćił Synow Izráelskich z źiemie swojey.

a 2 Moj. 3. 21. 22 y 12. 35. 36
b H. niewiástá
c Syrac 45. 1.
d Mądr. 18. 11.
e T. po nim ná krolestwo nástąpić.

ROZDZIAŁ XII.

Swieto Prześćia Pańskiego, y obrzedy jego. 3. Báránká zabić, upiec, jeść, y krwie jego podwoje pomázáć. 15. Kwásu nie jeść w to świeto, áni go w domu mieć. 29. Pierworodne Egipskie zabija Anjoł Páński. 34. wyśćie Izráelczyków, y czás jich mieszkánia w Egipcie. 43. Niektore ustáwy do pożywania báránka należące.

1 Rzekł jeszcze PAN do Mojżeszá y do Aároná w ziemi Egipskiey/ mowiąc: 2 Miesiąc ten *bedźie* wam początkiem Miesiącow: pierwszy wám bedźie miedzy miesiącámi w roku. 3 Rzeczćie do wszystkiego zgromádzenia Izráelskiego/ mowiąc: Dźiesiątego *dniá* miesiącá tego/ weźmie sobie káżdy báránká według fámilijey/ báránká według domu. 4 A jeśliby mnieyszy był dom a niżliby zjeść mogli báránká/ tedy przybierze y sąsiádá swego/ ktory jest nabliższy domu jego/według liczby dusz/ náliczywszy *tyle osob*, ileby jich zjeść mogło báránká.

a T. czeladź.

5 Báránká zupełnego / sámcá / roczne go / mieć bedźiećie/ z owiec álbo z kóz weźmiećie go. 6 Y bedźiećie go chowáli áż do czternastego dniá miesiącá tego: á zábije go wszystko zebránie zgromádzenia Izráelskiego / miedzy dwiemá wieczorámi. 7 Y wezmą ze krwie jego/ y pokropią obádwá podwoje/ y naprożnik u domow w ktorym go bedą pojżywáć. 8 Y bedą jeść mieso oney nocy pieczone przy ogniu / y przáśniki z *zioły* gorzkimi/ bedą go jeść. 9 Nie jedzćie z niego nic surowego/áni wárzonego w wodźie/ ále upieczone przy ogniu. Głowe jego z nogámi jego/ z wnetrznośćiámi jego. 10 A nie zostánie z niego *nic* do jutrá: á jesliby co z niego do jutrá zostáło / ogniem spalićie. 11 Ták go tedy pożywáć bedźiećie: Biodrá swe przepászećie: obuwie wásze *bedźie* ná nogách wászych/á laská wászá w ręce wászey:á jeść go bedźiećie spiesznie:ábowiem Prześćie b jest PAńskie. 12 Gdyż przejdę przez ziemię Egipską tey nocy/ y zábije wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiey/od człowieká áż do bydlećiá: y nád wszystkiemi Bogi Egipskimi / wykonam sądy/JA PAN. 13 A bedźie wam oná krew ná znák/ ná domách w ktorych bedźiećie: bo ujrzawszy krew/ minę was / że nie bedźie u was plágá ku zátráceniu: gdy bede zábijał w ziemi Egipskiey.

b H. Pesach.

14 A Bedźie wam ten dźień ná pámiątkę: y bedźiećie go obchodźić zá świeto PANU / w narodźiech wászych: ustáwą wieczną 15 obchodźić go bedźiećie. Przez śiedm dni przáśniki jeść bedźiećie/ á pierwszego dniá záraz wyprznićie kwás z domow wászych / bo ktobykolwiek jadł co kwászonego od pierwszego dniá áż do dniá śiodmego/ wytrácona bedźie duszá oná z Izráelá. 16 Wtenże dźień pierwszy *bedźie* zebránie świete: tákże dniá śiodmego zgromádzenie świete mieć bedźiećie/ żadney roboty nie bedźiećie w nich czynić / oprocz tego / czego káżdy do jedzenia używa/ to sámo gotowáć bedźiećie. 17 Y bedźiećie przestrzegáć Przáśnikow / ábowiem w ten dźień wywiodłem wojská wásze z ziemie Egipskiey: Przetoż przestrzegáć bedźiećie dniá tego/w narodźiech wászych/ ustáwą wieczną. 18 Pierwszego *miesiącá* c czternastego dniá tegoż miesiącá ná wieczor jeść bedźiećie przáśniki/ áż do dniá dwudźiestego pierwszego tegoż miesiącá ná wieczor. 19 Przez śiedm dni/ kwás niech śie nie nájduie w domách wászych/ bo ktobykolwiek jadł co kwászonego/ wytrácona bedźie duszá jego z zgromádzenia Izráelskiego / ták przychodźień jáko y zrodzony w 20 ziemi. Nic kwászonego jeść nie bedźiećie: we wszystkich mieszkániách wászych jeść bedźiećie przáśniki.

c 3 Moj. 23.5 4 Moj. 28.16

21 Wezwał tedy Mojżesz wszystkich stárszych Izráelskich/ d y rzekł do nich: Odłączćie / á weźmićie sobie báránká / e według fámilij swych: á zárznićie *ná* świeto Prześćia. 22 Weźmiećie też snopek hysopu / y omoczyćie we krwi ktora *bedźie* w miednicy: á pokropićie odrzwi/ y obá podwoje oną krwią.

d. Zyd. 11.28
e H. bydletk.

ktora bedźie w miednici: á z was nie wynidźie żaden ze drzwi domu swego / áż do poránku. 23 Bo przejdźie PAN zábijájąc Egipt: á ujrzawszy krew ná odrzwiách/y ná obu podwojách / przestąpi PAN drzwi / y nie dopuśći morderzowi wchodźić do domow wászych / zábijáć *was*. 24 Y przestrzegáć bedźiećie tego zá ustáwę / tobie y Synom twoim áż ná wieki. 25 A gdy wnidźiećie do źiemie / ktorą wam da PAN jáko obiecał: tych obrzędow przestrzegáć bedźiećie. 26 A gdy wam rzeką Synowie wászy: Co to zá obrzędy wásze? 27 Tedy rzeczećie: Ofiárá to Prześćia Páńskiego / ktory przestępował domy Synow Izráelskich w Egipćie / gdy zábijał Egipt: á domy násze wyzwalał: Zátym schylił śie lud / y pokłonił śie. 28 Y poszedszy uczynili Synowie Izráelscy: jáko roskazał PAN Mojżeszowi / y Aáronowi / ták uczynili.

f Mądr. 18. 11

29 Y Stáło śie o połnocy / że PAN zábijał f wszystkie pierworodztwá / w źiemi Egipskiey: od pierworodnego Fáráonowego śiedzącego ná stolicy jego / áż do pierworodnego więzniá / ktory był w więźieniu / y wszelkie pierworodne z bydląt.

30 Zátym wstał Fárao oney nocy / y wszyscy słudzy jego / y wszystek Egipt: y wszczął śie wielki krzyk w Egipćie: bo nie było domu / w ktorymby nie był umárły. 31 A wezwawszy Fárao Mojżeszá y Aároná w nocy rzekł. Wstáńćie: wynidźćie z pośrzodku ludu mego g / y wy / y Synowie Izráelscy: á poszedszy służćie Pánu jákośćie mowili. 32 Náð to h trzody wásze / y bydłá wásze zábierzćie / jákośćie żądáli: á odchodząc / mnie też błogosłáwćie. 33 Y przynaglali Egipczánie ludowi / áby ich co rychliey wyprawili z źiemie / bo mowili: Pomrzemy wszyscy.

g Psalm 105. 38

h 2 Moj. 10. 26

34 Wźiął tedy lud ćiástá swe / pierwey niż zákiśiáły: *á one* ćiástá swe / uwinąwszy wszáty swe / *kład:i* ná rámioná swoje: 35 Tedy Synowie Izráelscy uczynili według roskazánia Mojżeszowego / y wypożyczáli u Egipczan naczynia śrebrnego / y naczynia złotego / y szat. 36 A i PAN dał łáskę ludowi w oczách Egipczánow że im pożyczáli: y złupili Egipt.

i 2 Moj. 3. 21 y 11. 2 Psálm 105. 37

37 Ciągneli tedy k Synowie Izráelscy z Rámesses / do Suchotu / około sześć kroć sto tyśiecy pieszych mężow tylko / okrom dźieci. 38 Ale y ludu pospolitego wiele szło z nimi / y owiec / y bydłá / dobytek bárzo wielki. 39 Y popiekli z ćiástá zádźiáłánego / ktore wynieśli z Egiptu / płácki prząsne: bo nie było zákwászone / przeto że wygnáni byli z Egiptu / á nie mogli zmieszkáć: żywnośći też sobie byli nie przygotowáli. 40 A *czásu* l mieszkánia Synow Izráelskich ktorego mieszkáli w Egipćie / *było* cztery stá lat / y trzydźieśći lat. 41 m Y stáło śie po czterech set lat y trzydźiestu lat / stáło śie onegoż dniá / wyszły wszystkie wojská Páńskie z źiemie Egipskiey. 42 Noc tá obchodzona ma być Pánu / że je wywiodł z źiemie Egipskiey. Tá tedy noc Pánu obchodzona ma bydź od wszystkich Synow Izráelskich w narodźiech jich.

k 4 Moj. 33. 3

l 1 Moj 15. 13 Dźiej 7. 6

m Te 430 lat ráchowáne bydź máją od pierwszego wyśćia Abráhamowego z Vr Cháldejskiego.

43 Y Rzekł PAN do Mojżeszá y do Aároná: Tá jest ustáwá świętá Prześćia: Zaden obcy nie bedźie jádł z niego. 44 Przetoż káżdego sługę wászego / á zá pieniądze kupionego / obrzeżećie go: tedy bedźie jádł z niego. 45 Przychodźień y Náiemnik / nie bedźie jádł z niego. 46 W domu jednym bedźie jedźiony / nie wynieśiesz *nic* z domu z mięsá jego / á kośći nie złamiećie w nim n. 47 Wszystko zgromádzenie Izráelskie *ták* uczyni z nim. 48 A jeśliby kto z przychodniow był gośćiem u ćiebie / y chćiałby obchodźić święto Prześćia Pánu / *pierwey* obrzezány bedźie káżdy mężczyzná jego / á zátym przystąpi obchodźić je: y bedźie jáko urodzony w źiemi. A ktobykolwiek nie był obrzezány / nie bedźie jádł z niego. 49 Prawo jedno bedźie w źiemi urodzonemu / y przychodniowi / ktory jest gośćiem miedzy wámi. 50 Vczynili tedy wszyscy Synowie Izráelscy / jáko roskazał PAN Mojżeszowi y Aáro-

n 4 Moj. 9. 12 Ioan. 19. 36

nowi / ták uczynili. [51] Y ſtáło śię onegoż dniá / wywiodł Pan Syny Izráelſkie z ziemie Egipſkiey z wojſki jich.

ROZDZIAŁ XIII.

Pierworodztwá wſelákie Bog ſobie zoſtáwuje, bo przez zábićie pierworodztwá lud Boży był wybáwiony z niewoli. 3 Swięto Przáſnikow obchodźić káze, á lud prowádźi dálſzą drogą, żeby śię znowu do Egiptu nie wracáli. 19. kośći Ioſefowych przenieśienie.

[1] Y Rzekł PAN do Mojżeſzá / mowiąc:

[2] Poświęć a mi wſzelkie pierworodne: cokolwiek otwiera káżdy żywot miedzy syny Izráelſkimi / ták z ludźi / jáko z bydłá : *bo* moje jeſt.

[3] Tedy rzekł Mojżeſz do ludu: Pámiętajćież ná ten dźień / b ktoregośćie wyſzli z Egiptu / z domu niewoli: bo w możney ręce wywiodł was PAN z támtąd : á ták nie będźiećie jedli kwáſzonego. [4] Dźiś wy wychodźićie w mieśiącu Abib. [5] A gdy ćię wprowádźi PAN do ziemie Chánánejczyká / y Hettejczyká / y Amorrejczyká / y Hewejczyká / y Jebuzejczyká / o ktorą przyśiągł Ojcom twojim / ábyć ją dał / ziemię opływájącą mlekiem y miodem / tedy będźieſz obchodźił tę ſłużbę w tymże mieśiącu. [6] Przez śiedm dni jeść będźieſz przáſniki / á dniá śiodmego *będźie* święto PANV. [7] Przáſniki jeść będźiećie przez śiedm dni / y nie ukaże śię u ćiebie nic kwáſzonego / áni widźiány będźie kwás we wſzyſtkich gránicách twojich. [8] Y opowieſz Synowi twemu onegoż dniá / mowiąc: Dla tego *co* mi uczynił PAN / gdym wychodźił z Egiptu *obchodzę to.* [9] Y będźieſz to miał zá znák ná ręce twojey: y ná pámiętne przed oczymá twymi : áby Zakon Páńſki był w uśćiech twojich: ponieważ ręką możną wywiodł ćię Pan z Egiptu. [10] Y będźieſz ſtrzegł uſtáwy tey / ná pewny czás / od roku do roku.

[11] A Gdy ćię Pan wprowádźi do ziemie Chánánejczyká / jáko przyśiągł tobie y Ojcom twojim / y [12] da ją tobie. Tedy c odłączyſz / wſzyſtko co otwiera żywot PANV / y káżdy płod otwierájący żywot z bydłá twego : *káżdy* ſámiec *będźie* PANV. [13] Káżde záś pierworodne ośle odkupiſz báránkiem : á jeſli byś nie odkupił / tedy zákomiſz mu ſzyję : á káżde pierworodne człowieczá miedzy ſynámi twojimi okupiſz. [14] A gdyby ćię ſpytał Syn twoj potym mowiąc : Coż to jeſt? Tedy mu odpowieſz : Możną ręką wywiodł nas PAN z Egiptu / z domu niewoli. [15] Bo gdy śię był zátwárdźił Fáráo / niechcąc nas wypuśćić / tedy zábił PAN wſzelkie pierworodne w ziemi Egipſkiey / od pierworodnego z ludźi / áż do pierworodnego z bydłá. Dla tegoż ja ofiáruję PAnu káżdego ſámcá otwierájącego żywot / ále káżde pierworodne ſynow mojich odkupuję. [16] Y będźie *to* zá znák ná ręce twojey / y zá naczelniki miedzy oczymá twemi: iż w możney ręce wywiodł nas PAN z Egiptu.

[17] Y Stáło śię / Gdy wypuśćił Fáráo lud / że nie prowádźił ich Bog drogą ziemie Filiſtyńſkiey / choćiaż bliżſza byłá / bo mowił Bog / by ſnadź nie żáłował lud gdyby ujrzał *przećiw ſobie* wojnę / y nie wroćił śię do Egiptu. [18] Ale obwodźił Bog lud drogą puſtyni / nád morzem czerwonym: y uſzykowáni d wyſzli ſynowie Izráelſcy z ziemie Egipſkiey. [19] Wźiął też Mojżeſz kośći Jozefowe z ſobą / e dla tego że był przyśięgą obowiązał Syny Izráelſkie / mowiąc: zápewne náwiedźi was Bog / przetoż wynieśiećie kośći moje z tąd z ſobą.

[20] Y Wyćiągnąwſzy f z Suchotu / położyli śię obozem w Etám / ná końcu puſzczy. [21] A PAN ſzedł g przed nimi / we dnie w ſłupie obłoku / áby je prowádźił drogą: á w nocy w ſłupie ogniá / áby im świećił / żeby ſzli we dnie y w nocy. [22] Nie odejmował ſłupá obłokowego we dnie / áni ſłupá ogniſtego w nocy od ludu.

ROZDZIAŁ XIV.

1 Lud Izráelſki położył śię obozem nád morzem. 5 A Fárao z Egipczány idźie zá nimi w pogonią. 10: Izráelczycy od ſtráchu ſię mierzą. 13 Mojżeſz ich ćie-

a 2Moj. 22, 29 y 34. 19 3Moj 27. 28 4Mo. 3. 13 y 8. 16 Ezech 44. 30 Luk. 2. 23
b 2Moj. 23. 15
c 2Moj. 22. 29 y 34. 19 3Moj. 27. 26 4Moj 8. 17 Ezech 44. 30
d *H. Vſzykowáni po pięći.*
e 1Moj. 50, 25
f 4Moj. 33. 6
g 2Moj. 14. 19 y 40. 36 4Moj. 14. 14 5Moj. 1. 33 Pſalm 105. 39 1 Kor. 10. 1

ſky. 19 Anjoł ich ſtrzeże. 22 Przez morze przeſſli ſucho. 28. Fáráo z woj-ſki ſwemi z átopiony.

1 Rzekł Pan do Mojżeſzá mowiąc: 2 Mow do Synow Izráelſkich/ Niech ſię wrocą y położą obozem przed Fiháhirot/ miedzy Migdol/ y miedzy Morzẽ/ przećiw Báálſefon: przećiw jemu położyćie oboz nád morzem. 3 Będźie bowiem Fáráo mowił o ſyniech Izráelſkich: Ztrwożeni ſą w źiemi/ zawárłá je puſzcza. 4 Y zátwárdzę a ſerce Fáráonowe/ że je gonić będźie/ y uwielbiony będę w Fáráonie/ y we wſzyſtkim wojſku jego: á poznáją Egipczánie/ żem IA PAN: y uczynili ták.

a 2 Moj. 4. 21

5 Gdy dano znáć krolowi Egipſkiemu/ że lud ućiekł: y odmieniło ſię ſerce Fáráonowe/ y ſług jego/ przećiw ludowi/ y rzekli: Cożeſmy to uczynili/ żeſmy wypuśćili Izráelá/ áby nam nie ſłużył? 6 Záprzągł tedy woz ſwoj/ y lud ſwoj wźiął z ſobą. 7 Wźiął też ſześć ſet wozow wybornych/ y wſzyſtkie wozy Egipſkie/ y przełożone nád tem wſzyſtkim. 8 Y zátwárdźił PAN ſerce Fáráoná Królá Egipſkiego/ y gonił ſyny Izráelſkie: lecz ſynowie Izráelſcy wyſſli b w ręce możney. 9 Y c gonili je Egipczánie á pogonili je w obozie nád Morzem/ wſzyſtkie konie/ wozy Fáráonowe/ y jezdni jego/ y woyſká jego/ niedáleko Fiháhirot/ przećiw Báálſefon.

b 4 Moj. 33. 3
c Ioſu. 24. 6
1 Mac. 4. 9

10 A Gdy Fáráo náſtępował/ tedy podnieśli ſynowie Izráelſcy oczy ſwe/ á oto Egipczánie ćiągną zá nimi/ y báli ſię bárzo/ y wołáli ſynowie Izráelſcy do PANA. 11 Y mowili do Mojżeſzá: A záż nie było grobow w Egipćie? wywiodłeś nas ábyſmy pomárli ná puſzczy/ cożeś znam to uczynił/ żeś nas wywiodł Egiptu? 12 Azaż nie to jeſt coſmy do ćiebie mowili w Egipćie/ mowiąc: Zániechaj nas/ ábyſmy ſłużyli Egipczánom: bo lepiey było nam ſłużyć Egipczánom/ niżli pomrzeć ná puſzczy. 13 Y rzekł Mojżeſz do ludu: Nie bojćie ſię/ ſtojćie/ á pátrzajćie ná wybáwienie Páńſkie/ ktore wam uczyni dźiś: bo Egipczánow ktorych teraz widźićie/ więcey nie oglądaćie ná wieki. 14 PAN będźie walczył zá was/ á wy milczeć d będźiećie.

d T wpokoju bądźiećie.

15 Y Rzekł PAN do Mojżeſzá: Cęż wołaſz do mnie? Mow do Synow Izráelſkich/ áby ćiągnęli: 16 A ty podnieś láſkę twą/ y wyćiągni rękę twoję ná morze/ y przedźiel je: á niech idą ſynowie Izráelſcy śrzodkiem morzá po ſuſzy: 17 A oto ja/ ja zátwárdzę ſerce Egipczánow/ że wnidą zá nimi/ á będę uwielbiony w Fáráonie/ y we wſzyſtkim wojſku jego/ w wozjech jego/ y w jezdnych jego. 18 Y dowiedzą ſię Egipczánie/ żem IA PAN, gdy uwielbiony będę w Fáráonie/ w wozjech jego/ y w jezdnych jego.

19 A Ruſzywſzy ſię Anjoł Boży ktory chodźił przed obozem Izráelſkim/ ſzedł pozad ich: ruſzył ſię też ſłup obłokowy/ ktory ſzedł przed nimi/ y ſtánął pozad im. 20 A przyſzedſzy miedzy oboz Egipſki/ y miedzy oboz Izráelſki/ był on obłok *Egipczánom* ćiemny/ á *Izráelczykom* oświecájący noc/ ták iż przyſtąpić nie mogli jedni do drugich przez cáłą noc. 21 Y wyćiągnął e Mojżeſz rękę ſwoję ná morze/ á PAN rozpędźił Morze wiátrem wſchodnim gwałtownie wiejącym/ przez cáłą noc/ y oſuſzył morze: á rozſtąpiły ſię wody. 22 Y f ſſli Synowie Izráelſcy śrzodkiem morzá po ſuſzy: á wody im były *jako* mur/ po práwey ſtronie ich/ y po lewey ſtronie ich. 23 A goniąc Egipczánie/ weſſli zá nimi: wſzyſtkie konie Fáráonowe/ wozy jego/ y jezdni jego/ w pośrzodek Morzá.

e Ioſu. 4. 23
Pſalm 114. 3
f Pſalm 78. 13
y 106. 9
1 Kor. 10. 1
Zyd. 11. 29

24 STáło ſię tedy/ około ſtraży záránney: że wejrzał Pan ná oboz Egipſkiey z ſłupá ogniá y obłoku/ y pomieſzał wojſko Egipſkie. 25 Y pozrzucał kołá wozow ich/ że je wlekli z ćiężkośćią: záczym rzekli Egipczánie: Vćiekajmy przed Izráelem/ bo PAN walczy zá niemi przećiw Egipczánom. 26 Y rzekł PAN do Mojżeſzá: Wyćiągni rękę twoję ná morze/ że ſię wrocą wody ná Egipczány/ ná wozy ich/ y ná jezdne ich. 27 Y wyćiągnął Mojżeſz rękę ſwoję ná morze/ y wroćiło ſię

morze záraz z ráná do mocy swojey: á Egipczánie ućiekáli przećiw jemu: lecz PAN wráził Egipczány g w pośrzod morzá. 28 Wroćiwßy h śię tedy wody/ okryły wozy y jezdne/ ze wßystkim wojskiem Fáráonowym/ ktore weßło zá nimi w morze: *ták iż* nie zostáło z nich y jednego: 29 Synowie záś Izráelscy/ ßli po suchy śrzodkiem Morzá/ á wody im były *jáko* mur po práwey stronie ich y po lewey stronie ich. 30 Y wybáwił PAN w on dźień Izráelá z ręki Egipczánow/ y widźieli Izráelczycy Egipczány pomárłe/ ná brzegu morskim. 31 Widźiał też Izráel onę moc i wielką/ ktorą uczynił Pan nád Egipczány: á bał śię lud Páná/ y uwierzyli Pánu/ y Mojżeßowi słudze jego.

g Madr. 10. 5
h Psalm 78. 53 Psalm 106. 11
i A spráwę

ROZDZIAL XV.

Mojżeß chwali Páná. 20. Tákże Mária śiostrá jego z inßymi niewiástámi. 24. Lud Izráelski ná puśćzy Sur ßemrze dla gorzkich wod. 25. Mojżeß je osłodźił. 26 y lud, áby PANU Bogu posłußny był, nápominał.

1 Zaśpiewał tedy Mojżeß y Synowie Izráelscy tę pieśń a PANU/ á rzekli mowiąc: Spiewáć będę PANU/ iż wielmożnie wywyßon jest: koniá/ y jezdnego jego wrzućił w Morze. 2 Moc b mojá y chwałá *mojá* PAN: bo mi śię stał zbáwieniem/ ten *jest* Bogiem mojim/ przetoż przybytek wystáwię mu: Bog/ Ojcá mego/ przetoż wywyßáć go będę. 3 PAN/ mąż waleczny/ PAN imię jego. 4 Wozy Fáráonowe y wojsko jego wrzućił w Morze/ á wybráni wodzowie jego potopieni są w Morzu czerwonem. 5 Przepaśći okryły je: poßli w głębią jáko kámień. 6 Práwicá twojá Pánie uwielbiona jest w mocy: práwicá PANIE potárłá nieprzyjaćielá. 7 A w wielkośći Májestatu twego podwroćiłeś przećiwniki twoje: puśćiłeś gniew twoj/ ktory je pożárł jáko słomę. 8 A tchnieniem nozdrz twojich/ zebráły c śię wody/ stánęły jáko kupá ćiekące wody/ zśiádły śię odchłáni w pośrzod morzá. 9 Mowił nieprzyjaćiel: Będę gonił/ dogonię/ będę dźielił łupy/ násyći śię ich duszá mojá/ dobędę mieczá mego/ wygłádźi je ręká mojá. 10 Wionąłeś wiátrem twym/ okryło je Morze/ połknieni są jáko ołow w wodách gwałtownych. 11 Ktoż podobien tobie miedzy Bogámi PANIE? ktoż jáko ty wielmożny w świętobliwośći/ strászliwy w chwale/ czyniący cudá? 12 Wyćiągnąłeś práwicę twoję/ pożárłá je ziemiá? 13 Prowádźiß w miłośierdźiu twojem ten lud *ktoryś* odkupił: poprowádźiß w możnośći twey/ do mieszkánia świętobliwośći twojey. 14 Usłyßą Narodowie/ zádrżą/ boleść zejmie Obywátele Filistyńskie. 15 Tedy śię polękáją kśiążętá Edomskie/ Mocárze Moábskie zejmie strách/ struchleją wßyscy obywátele Chánánejscy. 16 Pádnie ná nie strách y lękánie/ od wielkośći rámienia twego umilkną jáko kámień: áż przejdźie lud twoj Pánie/ áż przejdźie lud ten/ *ktoregoś sobie* nábył. 17 Wprowádźiß je/ y wszczepiß je ná gorze dźiedźictwá twego: *ná* miejscu *ktoreś* ku mieszkániu twemu spráwił/ PANIE/ w świątnicy Pánie ktorą umocnią ręce twoje. 18 PAN krolowáć d będźie ná wieki wieczne. 19 Bo weßły konie Fáráonowe z wozámi jego/ y z jezdnymi jego w Morze/ á obroćił PAN ná nie wody morskie: ále synowie Izráelscy ßli po suchy śrzodkiem morzá.

20 Tedy Mária Prorokini/ śiostrá Aáronowá/ wźięłá bęben w ręke swoję/ á wyßły wßystkie niewiásty zá nią z bębnámi y z muzyką e. 21 Y mowiłá do nich Mária: Spiewajćie PANU/ ábowiem możnie wywyßon jest: koniá y jezdnego jego wrzućił do Morzá.

22 Potym ruszył Mojżeß Izráelá od morzá czerwonego/ y weßli w puszczą Sur: á idąc trzy dni przez puszczą/ nie nálezli wody. 23 A gdy przyßli f do Máráh/ nie mogli pić wod z Máráh/ bo gorzkie były/ dla tegoż názwano imię onego *miejsca* Máráh. 24 Tedy szemrał lud przećiw Mojżeßowi/ mowiąc: Coż będźiemy pić? Y wołał do PANA: á ukazał mu PAN drzewo/ ktore

a Madr. 10. 20
b Psalm 18. 1 y 118. 14 Isai. 12, 2
c 2. Moj. 14. 22
d Psalm 146. 10
e I. z bufámi.
f 4 Moj. 33. 8

gdy wrzućił do wod/ g ſtáły ſię ſłodkie wody. Tám mu uſtáwił prawá y Sądy/ y tám go kuśił. 26 Y rzekł: Będźieſzli pilnie ſłuchał głoſu PANA Bogá twego/ á co dobrego w oczách jego czynić będźieſz: y nákłoniſz uſzy ku przykazániam jego/ ſtrzegąc wßyſtkich uſtaw jego: żadney niemocy ktorąm dopuśćił ná Egipt/ nie dopuſzczę ná ćię: bom ja PAN ktory ćię lecżę.

(g Iudyt 5.15. Syrac 38.5)

27 Y Przyßli do Elim / gdźie było dwánaśćie h zrzodeł wod/ y śiedmdźieśiąt pálm: y położyli śię tám obozem nád wodámi.

(h 4 Moj. 33.9)

ROZDZIAL XVI.

Ludowi Izráelſkiemu dał Pan przepiorki. 14. y Mánnę. 35. Lecż jey w Sabát zbieráć zakazał. 32. Rozkazał ją chowáć dla potomſtwá ná pámiątkę: 35 ktorą Izráelczycy ná puſzczy lat czterdźieśći jádáli.

1 Ruſzyli śię potym z Elimu/ y przyßło a wßyſtko mnoſtwo ſynow Izráelſkich ná puſzczą Syn/ ktora leży miedzy Elim y miedzy Synáj/ piętnaſtego dniá/ mieśiącá wtorego/ po wyśćiu ich z źiemie Egipſkiey.

(a Mądr 11.2)

2 Y Szemrało wßyſtko zgromádzenie ſynow Izráelſkich przećiw Mojżeſzowi/ y przećiw Aáronowi ná puſzczy. 3 A mowili do nich Synowie Izráelſcy: O byſmy byli pomárli od ręki Páńſkiey w źiemi Egipſkiey gdyſmy śiádáli nád gárncy mięſá: gdyſmy śię nájadáli chlebá do ſytośći: bo teraz wywiedliśćie nas ná tę puſzczą/ áby śćie pomorzyli to wßyſtko mnoſtwo głodem.

4 Tedy rzekł PAN do Mojżeſzá: Oto ja ſpuſzczę wam/ jáko deßcz/ chleb z niebá: y będźie wychodźił lud/ á będźie zbierał coby doſyć było ná káżdy dźień/ ábym go doświadczył/ będźieli chodźił w zakonie moim/ czyli nie? 5 Ale dniá ſzoſtego nágotują to co przynioſą/ á będźie tyle dwoje/ niż co zbieráć zwykli ná káżdy dźień. 6 Y mowił Mojżeſz y Aáron do wßyſtkich ſynow Izráelſkich: w wieczor poznaćie/ iż PAN wywiodł was z źiemie Egipſkiey: 7 A ráno oglądaćie chwałę Páńſką: bo uſłyßał ſzemránia wáſze przećiw PANU: á my co jeſteſmy/ iż ſzemrzećie przećiwko nam? 8 Y rzekł Mojżeſz: Da wam Pan w wieczor mięſo do jedzenia/ á chleb ráno do náſycenia: bo uſłyßał PAN ſzemránia wáſze/ ktoremi ſzemrzećie przećiw jemu. A my co jeſteſmy? Nie przećiwko nam ſą ſzemránia wáſze ále przećiwko PANu. 9 Y rzekł Mojżeſz do Aároná: Mow do wßyſtkiego zgromádzenia ſynow Izráelſkich: Przyſtąpćie przed oblicznośći Páńſką/ bo uſłyßał ſzemránie wáſze: 10 Y ſtáło śię gdy mowił Aáron do wßyſtkiego zgromádzenia ſynow Izráelſkich/ że pojrzeli ku puſzczy/ á oto chwałá Páńſká ukazáłá śię w obłoku: 11 Zátym rzekł PAN do Mojżeſzá/ mowiąc: 12 Uſłyßałem ſzemránie Synow Izráelſkich b: rzecżże do nich mowiąc: Miedzy dwiemá wieczorámi/ będźiećie jeść mięſo/ á ráno náſyceni będźiećie chlebem: y poznaćie żem ja PAN Bog wáß.

(b Syrac 45.4)

13 Stáło śię tedy wieczor/ c że śię zlećiáły Przepiorki/ á okryły oboz: á ráno roſá leżáłá około obozu. 14 A gdy przeſtáłá pádáć roſá/ d oto ukazáło śię ná puſzczy coś drobnego/ okrągłego drobnego/ jáko ßron ná źiemi: 15 Co gdy ujrzeli ſynowie Izráelſcy/ mowili jeden do drugiego: Mán hu? bo nie wiedźieli co było. Y rzekł Mojżeſz do nich: Ten ći jeſt chleb/ e ktory wam dał PAN/ ku jedzeniu. 16 Toć jeſt/ co rozkazał PAN: zbierajćie z niego káżdy ile trzebá ku jedzeniu/ po mierze Gomer ná oſobę według liczby duß wáßych: káżdy ná tych/ ktorzy ſą w namiećie jego/ zbierajćie: 17 Y uczynili ták ſynowie Izráelſcy/ y zbieráli jedni więcey/ drudzy mniey. 18 Y mierzyli w Gomer f y nie zbywáło temu co więcey názbierał/ áni nie doſtawáło temu co mniey: káżdy według tego/ co mogł zjeść/ názbierał. 19 Mowił też Mojżeſz do nich: Zaden niech nie zoſtawia z niego áż do zaránia: 20 Jednák nie uſłucháli Mojżeſzá ále zoſtáwili z niego niektorzy/ áż do porán-

(c 4 Moj 11.32. Pſalm 105.40. d 4 Moj 11.7. Nehe. 9.15. Pſálm 78.24. 105.40. Mądr 16.20. e Iohan. 6.31. 1 Kor. 10.3. f 2 Kor. 8.15)

ku / y obróćiło śię w robaki / y zśmiárdło śię: y rozgniewał śię ná nie Mojżeß. [21] A zbieráli to ná káżdy dźień ráno / káżdy według *tego* co mogł zjeść: á gdy śię zágrzało słońce / tedy ono topniáło.

[22] A Gdy było dniá ßóstego / zbieráli chleb w dwój nasób / po dwu Gomer / ná káżdego: Y zeßły śię wßystkie kśiążętá zgromádzenia / oznájmując to Mojżeßowi. [23] Który im rzekł: Toć *jest* co mówił PAN: Odpoczynienie Sábátu świętego PANU jutro *będźie*: co maćie piec / pieczćie / á co maćie wárzyć / warzćie / á cokolwiek zbędźie / zostáwćie ſobie / á zchowajćie do jutrá: [24] Zostáwiáli tedy ono ná jutro / jáko był rozkazał Mojżeß / á nie zśmiárdło śię / y robak nie był w nim: [25] Y mówił Mojżeß: Jedzćież to dźiś / bo dźiś Sábát PANU / dźiś nie najdźiećie tego ná polu. [26] Przez ßeść dni zbieráć to będźiećie / á dniá śiódmego Sábát: nie będźie weń *Mánny*. [27] Y stáło śię dniá śiódmego / wyßli *niektórzy* z ludu / áby zbieráli / ále nie náleźli. [28] Tedy rzekł PAN do Mojżeßá: y pokiż nie będźiećie chćieli przestrzegáć przykazań mojich / y zakonu mego? [29] Pátrzćie iż wam PAN dał Sábát / dla tego w dźień ßósty dawa wam chleb ná dwá dni: zostawajćie káżdy ná miejscu swym / niech nie wychodźi żaden z miejscá swego / w dźień śiódmy: [30] Y odpoczynął lud dniá śiódmego. [31] Y názwał dom Izráelski imię onego *pokármu* Mán / który był jáko naśienie Koriándrowe / biały / á smák jego g jáko plácki z miodem.

[32] MOwił też Mojżeß: Ták rozkazał PAN: Nápełni Gomer z niego / ná chowánie w Narodźiech wáßych: áby widźieli Chleb ten / którymem was karmił ná puszczy / gdym was wywiódł z źiemie Egipskiey. [33] Rzekł zátym Mojżeß do Aároná: Weźmi wiádro jedno / á násyp w nie pełen Gomer Mánny / á postaw je przed PANEM / ná chowánie do Narodów wáßych. [34] Jáko przykazał PAN Mojżeßowi / ták postáwił je Aáron przed świádectwem ná chowánie. [35] A synowie Izráelscy h jedli Mánnę przez czterdźieśći lat / áż przyßli do źiemie mießkánia: Mánnę jedli áż przyßli do gránic źiemie Chánánejskiey. [36] A Gomer jest dźieśiąta część *miáry* Efá.

ROZDZIAŁ XVII.

Lud bez wody ßemrze. 6 A Pan kazał Mojżeßowi uderzyć laską w skále, z ktorey wodá wypłynęłá. 8 Iosue bitwę stoczywßy z Amálekitami, zá modlitwą Mojżeßową poráził je. 14 Pan je wygłádźić obiecuje. 15 A Mojżeß Ołtarz Pánu zbudował.

[1] RUßyło śię tedy wßystko mnóstwo synów Izráelskich z puszczy a Syn / stánowiskámi swemi: według rozkazánia Páńskiego / y położyli śię obozem w Ráfidim / gdźie wody nie było / áby pił lud. [2] Przetoż swárzył śię lud z Mojżeßem / mówiąc: b Dajćie nam wody ábyśmy pili: którym odpowiedźiał Mojżeß: Coż śię swárzyćie ze mną? á czemu kuśićie PANA. [3] Y prágnął tám lud wody / á ßemrał przećiwko Mojżeßowi / mówiąc: Pocożeś nas wywiodł z Egiptu? ábyś pomorzył mnie / y Syny moje y bydło moje prágnieniem.

[4] ZAwołał tedy Mojżeß do PANA / mówiąc: Coż mam czynić ludowi temu? blisko tego że mię ukámionują. [5] Y rzekł PAN do Mojżeßá: Idź przed ludem / á weźmi z sobą *niektóre* z stárßych Izráelskich: c laskę też twoję / którąś uderzył w rzekę / weźmi w rękę twoję / á idź: [6] Oto ja stánę przed tobą tám ná skále w Horeb / y uderzyß w skáłę d / á wynidą z niey wody / które będźie pił lud / y uczynił ták Mojżeß przed oczymá stárßych Izráelskich: [7] Y názwał imię onego miejscá Mássá / y Meribá / dla swarów synów Izráelskich: á iż kuśili PANA mówiąc: y jestże PAN miedzy námi / czyli nie?

[8] TEdy przyćiągnął e Amálek áby walczył z Izráelem w Ráfidim. [9] Y rzekł Mojżeß do Jozuego: Wybierz nam męże / á wyßedßy stocz bitwę z Amálekity: ja jutro stánę ná wierzchu págórká / *májąc* laskę

g 4 Moj. 11. 7

h Iosu. 5. 12. Nehe. 9. 21. Iudyt 5. 15

a 4 Moj. 33. 14

b 4 Moj. 20. 2. 4. 5 Moj. 32. 51

c 2 Moj. 7. 20

d 4 Moj. 20. 8. Psalm 78. 15. 105. 41. Mądr. 11. 4. 1 Kor. 10. 14

e 5 Moj. 25. 17. Mądr. 1. 3

Bożą w ręce mojey. Y uczynił Jozue jáko mu rozkazał Mojzesz/ y stoczył bitwę z Amálekiem. A Mojzesz/ Aáron/ y Hur/ wstąpili ná wierzch págorká: A gdy podnośił Mojzesz ręce swoje/ przemagał Izráel/ á gdy opuszczał ręce swoje/ przemagał Amálek. Ale ręce Mojzeszowe oćiężáły były: wziąwszy tedy kámień/ podłożyli podeń/ y uśiadł ná nim. A Aáron y Hur podpieráli ręce jego jeden z jedney/ drugi z drugiey strony/ y nie ustáły ręce jego áż do záśćia słońcá. Tedy poráził Jozue Amálekά/ y lud jego ostrzem mieczá: Potym rzekł PAN do Mojzeszá: wpisz to dla pámięći w kśięgi/ á włoż to w uszy Jozuego: że pewnie wygłádzę pámiątkę Amálekά pod niebem. Y zbudował Mojzesz ołtarz/ á názwał imię jego: PAN chorągiew mojá. Bo rzekł: iż ręká stolice Páńskiey/ y wojná Páńska/ f będzie przećiwko Amálekowi/ od rodzáju do rodzáju.

f 1 Sam. 15. 2

ROZDZIAŁ XVIII.

Ietro Swiekier Mojzeszow przychodźi do niego z żoną y z synámi jego. 7. ktorego Mojzesz wdźięcznie przyjął. 12. Ietro ofiáry Bogu czyni. 14. A dawszy rádę Mojzeszowi jakoby miał sądźić lud. 27. wraca śie do domu swego.

1 A Gdy usłyszał Jetro kápłan Mádiáński/ świekier Mojzeszow/ wszystko co uczynił Bog Mojzeszowi/ y Izráelowi ludowi swemu: że wywiodł PAN Izráelá z Egiptu: 2 Tedy wziął Jetro/ świekier Mojzeszow/ Zeforę żonę Mojzeszowę/ ktorą był odesłał: 3 Y dwu Synow jey/ z ktorych imię jednemu Gerson/ bo a był powiedział *Mojzesz*: byłem przychodniem w ziemi cudzey. 4 A imię drugiego Eliezer/ iż *mowił*: Bog Ojcá mojego był mi ku pomocy/ y wyrwał mię od mieczá Fáráonowego.

a 2 Moj. 2. 22.

5 Y Przyszedł Jetro świekier Mojzeszow z synámi jego/ y z żoną jego/ do Mojzeszá ná puszczą: gdźie śię był obozem położył/ przy gorze Bożey. 6 Y wskazał do Mojzeszá: Ja świekier twoj Jetro/ idę do ćiebie/ y żoná twojá/ y jey dwá Synowie z nią. 7 Zátym Mojzesz wyszedł przećiwko świekrowi swemu/ y ukłoniwszy śię cáłował go: y przywitawszy jeden drugiego/ potym weszli do namiotu. 8 Y rospowiádał Mojzesz świekrowi swemu wszystko co uczynił PAN Fáráonowi y Egipczánom zá przyczyną Izráelá: y wszystkę trudność ktora je potkáłá w drodze/ y jáko je PAN wybáwił. 9 Y rádował śię Jetro ze wszystkiego dobrego/ ktore uczynił PAN Izráelowi: iż go wyrwał z ręki Egipczánow: 10 Y rzekł Jetro: Błogosłáwiony PAN/ ktory wyrwał was z ręki Egipczánow/ y z ręki Fáráonowey/ ktory wyrwał lud z niewoli Egipskiey. 11 Teraz em b doznał/ że więtszy jest PAN nád wszystkie Bogi: ábowiem czym oni c hárdźie powstawáli przećiwko niemu, *tym poginęli*. 12 Y wziął Jetro świekier Mojzeszow cáłopalenie y ofiáry Bogu: Przyszedł też Aáron y wszyscy stársi Izráelscy/ áby jedli chleb z świekrem Mojzeszowym przed Bogiem.

b 2 Moj. 15. 11
c 2 Moj. 1. 10. 16. 22. y 5. 7. 14. 18. y 14. 8

13 Y Stáło śię názájutrz/ że uśiadł Mojzesz/ áby sądźił lud/ y stał lud przed Mojzeszem/ od poránku áż do wieczorá: 14 A widząc świekier Mojzeszow wszystko co on czynił z ludem/ rzekł: Coż to jest co ty czynisz z ludem? czemuż ty sam śiedźisz/ á lud wszystek stoji przed tobą od poránku áż do wieczorá. 15 Tedy Mojzesz odpowiedźiał świekrowi swemu: Iż przychodźi lud do mnie/ áby śię rádźił Bogá: 16 Gdy spráwę *jaką* máją/ przychodzą do mnie: á rozsądzam miedzy nimi oznajmując ustáwy Boże/ y Práwá jego. 17 Zátym rzekł świekier Mojzeszow do niego: Nie dobra rzecz ktorą ty czynisz: 18 Pewnie ustániesz/ y ty/ y lud ten ktory *jest* z tobą/ bo ćięższa to rzecz nád siły twoje/ nie będźiesz jey mogł ty sam podołáć. 19 *Przetoż* usłuchaj d teraz głosu mego/ porádźęć/ á będźie Bog z tobą: stoj ty zá lud przed Bogiem/ á odnoś spráwy do Bogá. 20 A onych też náuczaj ustaw y praw/ oznájmując im drogę ktorąby chodźić/ y dźieło ktoreby czynić mieli. 21 Ty też upátrz ze

d 5 Moj. 1. 9

wßystkiego ludu męże státeczne bojące śię Bogá / męże prawdomowne / ktorzyby e nie nawidźieli łakomstwá: á postánow z nich przełożone / tyśiączniki / setniki / pięćdźieśiątniki / y dźieśiątniki: 22 Ktorzy ná káżdy czás lud sądźić będą: á gdy będźie rzecz wielka / odniosą do ćiebie / á káżdą rzecz máłą sądźić będą sámi / tedy ulżyß sobie / gdy poniosą ćiężar z tobą. 23 To jeśli uczyniß / á rozkaże ćie Bog / ostoiß śię / y ten wßystek lud ná miejscá swoje wrácáć śię będźie w pokoju. 24 Y usłuchał Mojżeß rády świekrá swojego / á uczynił wßystko jáko mu powiedźiał. 25 Y wybrał Mojżeß męże státeczne / ze wßystkiego Izráelá / y postánowił je przełożonymi nád ludem / tyśiączniki / setniki / pięćdźieśiątniki / y dźieśiątniki: 26 Ktorzy sądźili lud káżdego czásu: trudne rzeczy odnośili do Mojżeßá / á káżdą rzecz mniejßą sámi sądźili: 27 Zá tym puśćił od śiebie Mojżeß świekrá swego / ktory odßedł do ziemie swey.

e 2.Moj. 23. 8; 5.Moj. 16. 19

ROZDZIAŁ XIX.

Bog śię pokázuje w gęstym obłoku. 12. Ludowi do gory przystępowáć nie dopuśćza. 20. Sámemu Mojżeßowi ná gorę wstąpić rozkázuje.

1 Miesiącá trzećiego po wyśćiu Synow Izráelskich z ziemie Egipskiey / w tenże dźień przyßli ná puszczą Synáj. 2 a Bo ruszywßy śię z Rafidim / y przyßedßy áż ná puszczą Synáj / położyli śię obozem ná puszczy / y rozbił tám Izráel namioty przećiw gorze. 3 A b Mojżeß wstąpił do Bogá / y záwołał nań PAN z gory / mowiąc: Ták powieß domowi Jákobowemu / y oznájmiß Synom Izráelskim: 4 Wyśćie c widźieli com uczynił Egipczánom / y jákom was nośił niby ná skrzydłách Orłowych / y przywiodłem was do śiebie. 5 Przetoż d teraz jeśli słuchájąc posłußni będźiećie głosu memu / y strzec będźiećie Przymierza mego / będźiećie mi własnośćią nád wßystkie narody: choćiaż mojá jest wßystká ziemiá. 6 A wy e będźiećie mi krolestwem kápłáńskiem / y narodem świętym: Też są słowá ktore mowić będźieß do Synow Izráelskich. 7 Przyßedßy tedy Mojżeß zwołał stárßych z ludu / y przełożył im wßystkie te słowá ktore mu rozkazał PAN. 8 Y odpowiedźiał wßystek lud spolnie mowiąc. f Wßystko co PAN rzekł / uczyniemy / y odniosł Mojżeß słowá ludu do PANA. 9 Y rzekł PAN do Mojżeßá: Oto ja przyjdę do ćiebie / w gęstym obłoku: áby słuchał lud / gdy będę mowił z tobą: á żeby też wierzyli tobie ná wieki. Abowiem opowiedźiał był Mojżeß słowá ludu onego PANU.

10 Mowił záś PAN do Mojżeßá: Idź do ludu / á poświęć je dźiś / y jutro / á niech wypiorą ßáty swoje. 11 Y niech będą gotowi ná dźień trzeći: ábowiem trzećiego dniá zstąpi PAN przed oczymá wßystkiego ludu ná gorę Synáj. 12 Y zámierzyß gránice ludowi w około / mowiąc: Strzeżćie śię / ábyśćie nie wstępowáli ná gorę / áni śię dotykáli brzegu jey: wßelki ktoby śię dotknął gory / śmierćią umrze. 13 g Nietknie śię goręká / ále kámieniem ukámionują go / álbo strzeláiąc / ustrzeláją go, bądź bydlę / bądź człowiek / nie będźie żył. Gdy przewłocznie trąbić będą niech wstąpią ná gorę. 14 Zstąpił tedy Mojżeß z gory do ludu / y poświęćił lud / á upráli ßáty swoje. 15 Y mowił do ludu: Bądźćie gotowi ná dźień trzeći: nie przystępujćie do żon.

16 Stáło śię tedy dniá trzećiego poránu: że były h grzmienia y łyskáwice / y gęsty obłok nád gorą / y głos trąby potężny bárzo: á bał śię wßystek lud / ktory był w obozie. 17 Y wywiodł Mojżeß i lud náprzećiwko Bogu z obozu / á stáneli pod sámą gorą. 18 A gorá k Synáj kurzyłá śię wßystká / przeto iż zstąpił ná nię PAN w ogniu: y występował dym z niey / jáko dym z piecá / y trzęsłá śię wßystká gorá bárzo. 19 A gdy śię głos trąby im dáliey tym bárziey rozlegał / Mojżeß mowił / l á BOG mu odpowiádał głosem. 20 Y zstąpił PAN ná gorę Synáj / ná

a 4.Moj. 33. 15; b Dziej. 7. 38; c 5.Moj. 29. 2; d 5.Moj. 5. 2; e 1.Piotr. 2. 9; f 2.Moj. 24. 3; g Zyd. 12. 20; h Zyd. 12. 18; i 5.Moj. 4. 10; k 5.Moj. 4. 11; l Zyd. 12. 22

wierzch gory: y wezwał PAN Mojżeszá ná wierzch gory/ y wstąpił tám Mojżesz. 21 Záczym rzekł PAN do Mojżeszá: Zstąp/ przestrzeż lud/ by snadź nie przestąpili kresu/ chcąc PAná widzieć/ áby ich nie pádło wiele. 22 Náwet y Kápłáni ktorzy przystępują do PAná/ niech się poświęcą/ by ich snadź nie potrácił PAN. 23 Y rzekł Mojżesz do PANA: Nie będzie lud mogł wniść ná gorę Syná/ ponieważeś ty nas przestrzegł/ mowiąc: Ogránicz gorę/ á poświęć ją. 24 Ktoremu PAN rzekł: Idź/ zstąp/ á záś tu wstąpisz/ ty y Aáron z tobą: lecz kápłáni y lud niech nie przestępują *kresu* áby wstąpili do PANA/ by ich snadź nie potrácił. 25 Tedy zstąpił Mojżesz do ludu/ y powiedział im to.

ROZDZIAŁ XX.

Bog dziesięcioro Przykazanie podawa. 18. A gdy mowi, lud się bárzo lęka. 20. Mojżesz lud cieszy. 24. Pan opisuje kształt Ołtarzá ku ofiárowániu.

1 Y mowił Bog wszystkie te słowá/ á rzekł. 2 Jam *jest* PAN Bog twoj/ a ktorym cię wywiodł z ziemie Egipskiey/ z domu niewoli. 3 Nie będziesz miał Bogow innych przede mną. 4 Nie czyń b sobie obrázu rytego/ áni żadnego podobieństwá *rzeczy tych* ktore są ná Niebie wzgorę/ y ktore ná ziemi nizko/ y ktore są w wodách pod ziemią. 5 Nie będziesz się im kłaniał/ áni im będziesz służył: bom ja PAN Bog twoj/ Bog zawisny *w miłości* náwiedzájący niepráwości Ojcow nád syny/ w trzeciem y w czwartem *pokoleniu* tych ktorzy mię nie nawidzą. 6 A czyniąc miłosierdzie nád tysiącmi/ tych ktorzy mię miłują/ y strzegą przykazánia mego. 7 Nie bierz c imienia PANA Bogá twego nádáremno/ bo się Pan mścić będzie nád tym ktory Imię jego ná dáremno bierze. 8 Pámiętaj d ná dzień odpoczynienia ábyś go święcił. 9 Sześć dni e robić będziesz/ y 10 wykonasz wszystkę robotę twoję. Ale dniá siodmego odpoczynienie *jest* PAná Bogá twego: nie będziesz czynił żadney roboty weń/ ty y syn twoj y corká twojá/ sługá twoj/ y służebnicá twojá/ bydlę twoje y gość twoy ktory jest w bramách twojich. 11 Bo f przez sześć dni stworzył PAn Niebo y ziemię/ morze/ y cokolwiek w nich jest: y odpoczynął dniá siodmego: Przetoż błogosłáwił PAN dzień odpoczynienia/ y poświęcił go.

12 Czći g Ojcá twego y mátkę twoję/ áby przedłużone h były dni twoje ná ziemi/ ktorą PAN Bog twoj da tobie. 13 Nie będziesz zábijał i 14 Nie będziesz cudzołożył k. 15 Nie będziesz kradł. 16 Nie będziesz mowił przeciw bliźniemu twemu świádectwá fałszywego. 17 Nie będziesz pożądał l domu bliźniego twego/ áni będziesz pożądał żony bliźniego twego/ áni sługi jego/ áni dziewki jego/ áni wołu jego/ áni osłá jego/ áni żadney rzeczy bliźniego twego.

18 Tedy wszystek lud widząc gromy y łyskáwice/ y głos trąby/ y gorę kurzącą się: to widząc lud/ cofnęli się/ y stánęli z dáleká. 19 Y mowili do Mojżeszá: m Mow ty z námi/ á będziemy słucháć: A niech nie mowi do nas Bog/ byśmy snádź nie pomárli. 20 Y odpowiedział Mojżesz ludowi: Nie bojćie się/ bo áby was doświadczył/ przyszedł Bog/ żeby bojaźń jego byłá przed obliczem wászym/ byście nie grzeszyli. 21 Stał tedy lud z dáleká/ á Mojżesz przystąpił do ciemney mgły/ w ktorey był Bog. 22 Y rzekł PAN do Mojżeszá: Ták powiesz Synom Izráelskim. Wyście widzieli żem z niebá mowił do was. 23 Nie będziecie czynić przy mnie Bogow śrebrnych/ áni Bogow złotych/ nie będziecie sobie czynić. 24 Ołtarz n z ziemi uczynisz mi/ á ofiárowáć będziesz nánim cáłopalenie twoje/ y spokoyne *ofiáry twoje*, owce twoje/ y woły twoje: ná ktorymkolwiek miejscu pámiątkę uczynię imienia mego/ przyjdę do ciebie/ y będęć błogosłáwił. 25 A jeśli o Ołtarz kámienny uczynisz mi/ nie buduj go z ciosánego *kámienia*, bo jeślibyś żelizne naczynie twoje podniosł nań/ splugáwisz go. 26 Nie będziesz wstę-

a 5 Moj. 5.6 Psalm 79.11
b 3 Moj. 26.1 5 Moj. 5.8 Psalm 97.7
c 3 Moj. 19.12 5 Moj. 5.11 Matt. 5.33
d 2 Moj. 31.13 5 Moj. 5.12 Ezech. 20.12 Matt. 12.3
e 2 Moj. 23.12 y 34.21
f 1 Moj. 2.2
g 5 Moj. 5.16 Matt. 15.4 Efes. 6.2
h I. áby przedłużyli dni twoje.
i 5 Moj. 5.17 Matt. 5.21
k Matt. 5.27
l 5 Moj. 5.21 Rzym. 7.7 y 13.9
m 5 Moj. 18.16 Żyd. 12.19
n 2 Moj. 27.2.0 y 38.1.7
o 5 Moj. 27.5 Josue 8.31

pował po stopniách do Ołtarzá mojego / áby nie byłá odkryta nágość twoja przy nim.

Rozdział XXI.

Sposob sądzenia spraw przypadających około sług. 7. Y pewnych występkow. 12. Mężobojstwá y szkod, Bog podáje.

1 A Teć są Sądy ktore przełożysz przed obliczem jich.

2 Jesli kupisz a niewolniká Hebrejczyká / sześć lat służyć ci będzie: á siodmego wynidzie wolny dármo. 3 Jesliby sam b *tylko* przyszedł / sam odejdzie: á jesliby miał żonę / y żoná jego z nim wynidzie. 4 Jesli mu Pan jego dał żonę/á zrodziłá mu Syny álbo corki: żoná y dzieci jego będą Páná jego/á on sam tylko odejdzie. 5 A jesliby mowiąc rzekł niewolnik: Miłuję Páná mego/ żonę moję/ y Syny moje/ nie wynidę wolnym. 6 Tedy przywiedzie go Pan jego do Sędziow/ c á postáwi go u drzwi/álbo u podwoja/ y przekole mu Pan jego ucho jego szydłem/ y będzie mu niewolnikiem ná wiek. 7 Záś jesliby kto záprzedał corkę swoję / áby byłá niewolnicą: nie wynidzie jáko wychodzą niewolnicy. 8 Jesliby się nie spodobáłá w oczach Páná swego/ á nie poślubiłby jey sobie/ niech pozwoli áby ją odkupiono: obcemu ludowi nie będzie jey mogł przedáć/ ponieważ zgrzeszył przećiwko niey. 9 A jesliby ją Synowi swemu poślubił/według práwá corek uczyni jey. 10 d. Jesliby też inną wziął mu zá żonę/tedy pożywienia jey/ odzienia jey/y práwá małżeńskiego nie umniejszy jey. 11 A jesli tych trzech rzeczy nie uczyni jey/tedy wynidzie dármo bez okupu. 12 Ktoby uderzył człowieká e áżby umárł/ śmiercią umrze. 13 Lecz ktoby f nie czyhał ná togo/áleby go Bog podał w rękę jego/náznáczęć miejsce ná ktore będzie miał uciec. 14 Ale jesliby kto g umyślnie przećiw bliźniemu swemu / násádziwszy się zdrádą zábił go/ y od Ołtarzá mego weźmiesz go áby umárł: 15 Ktoby uderzył Ojcá swego/ álbo mátkę swoję/ śmiercią umrze.

16 Ktoby ukradł człowieká/á przedałby go / y ználeziony by był w ręku jego/śmiercią umrze. 17 Ktoby złorzeczył h Ojcu swemu/ álbo mátce swojey/ śmiercią umrze. 18 A gdyby się poswárzyli mężowie/y uderzyłby kto bliźniego swego kámieniem álbo pięścią / á onby *záraz* nie umárł/ ále by się położył ná łoże/ 19 A wstawszy chodziłby po ulicy/o lásce swey / nie będzie winien ten/ktory uderzył: tylko omieszkánie jego nágrodzi / á ná wyleczenie jego nałoży. 20 Jesliby záś uderzył kto niewolniká swego / álbo niewolnicę swoję kijem/ y umárłby w ręku jego/ koniecznie karánie odniesie. 21 Wszákże jesliby dzień álbo dwá *żyw* został / nie będzie karány / bo zá pieniądze jego on jest *kupiony*. 22 Jesliby się też powádziwszy mężowie / uderzył ktory z nich Niewiástę brzemienną/ták żeby z niey płod wyszedł/jednákby nie zászłá śmierć/ koniecznie karánie odniesie jákie włoży nań mąż oneyże Niewiásty/ á da wedle *uznánia* Sędziow. 23 Ale gdzieby śmierć zászłá/tedy dasz duszę zá duszę. 24 Oko zá oko/ i ząb zá ząb/ 25 rękę zá rękę/nogę zá nogę. Spárzelinę zá spárzelinę/ ránę zá ránę/ sinosć zá sinosć. 26 Jesliby záś kto wybił oko niewolnikowi swemu / álbo oko niewolnicy swojey/ áżby się zepsowáło/wolno go puści zá oko jego. 27 Jesliby też *kto* ząb niewolnikowi swemu/álbo ząb niewolnicy swojey wybił/ wolno go puści zá ząb jego. 28 Jesliby też czyj woł ubodł mężá álbo niewiástę/ á umárłby / koniecznie ukámionowány będzie on woł/ á nie będą jeść mięsá jego: á Pan wołu *onego* nie będzie winien. 29 Wszákże jesliby woł bodł przed tem / á ostrzegano by w tym Páná jego/ y nie miałby go pod strażą / á zábiłby mężá álbo niewiástę / woł on ukámionowány będzie: nád to y Pan jego umrze: 30 Jesliby nań włożono żeby się odkupił/ tedy da okup zá duszę swoję jákikolwiek nań włożą. 31 Choćby Syná ubodł/ álbo corkę ubodł/podług tegoż sądu postąpią z nim. 32 Jesliby niewolniká ubodł woł/álbo niewolnicę/ śre-

a 5 Moj. 15. 12 Ierem. 34. 14
b H. jesliby z ciáłem swym przyszedł z ciáłem swym odejdzie.
c H. Do Bogow Bo sędziowie urzęd B. ná sobie noszą, czyniąc spráwiedliwość.
d T. Da jey posag.
e 3 Moj. 24. 17 4 Moj. 35. 16. 17. 18. 30. 31. 33.
f 4 Moj. 35. 6. 22 y 35. 11 5 Moj. 19. 3 Iosue. 20. 2
g 5 Moj. 19. 11
h 3 Moj. 20. 9 Przy. 20. 20 Matt. 15. 4 Mar. 7. 10
i 3 Moj. 24. 20 5 Moj. 19. 21 Matt. 5. 38

brá trzydźieśći syklow da Pánu jego/ á woł on ukámionowány będźie.

33 Jeslibyby kto otworzył studnią/ álbo jesliby kto wykopał studnią/ y nie nákryłby jey/ á wpadłby w nię woł/ álbo ośieł. 34 Pan oney studnie odda zapłátę/ y nágrodźi Pánu jch/ á co zdechło/ jego będźie.

35 Táże gdyby woł czyj ubodł wołu sąśiádá jego/ ážby zdechł/ tedy przedádzą wołu żywego/ y rozdźielą śię zapłátą jego. Onym też zdechłym podźielą śię. 36 Ale jesliby to było wiádomo/ że on woł bodł przed tem/ á nie miał go pod strażą Pan jego/ koniecznie odda wołu zá wołu/ á zdechłego sobie weźmie.

Rozdział XXII.

Karánia y winy zá kradźieſtwa rozmájite. 16. O Pánience zwiedźioney. 18. O Czárowniey. 19. O grzechu Sodomſkim. 20. O Báłwochwálcy. 21. Gośćiowi y wdowie nie ma bydź krzywdá. 25. O Lichwie. 26. O zaſtáwach. 28. O ſſánowániu Vrzedu. 29. Pierworodne rzeczy Pánu poświęcone.

1 Jeslibyby kto ukradł wołu álbo owcę/ y zábiłby je/ álbo je przedał/ pięć wołow wroći zá *jednego* wołu/ á a cztery owce zá *jedne* owcę (2 Jeslibyby przy podkopywániu zástány był złodźiej/ á ubity będąc umárłby/ *kto zábił*, nie będźie winien krwie. 3 Jeslibyby to po weśćiu słońcá *uczynił* krwie winien będźie) koniecznie wroći: A jesli niema/ przedány będźie zá złodźiejstwo swoje. 4 Jesli ználeźiona będźie w ręku jego rzecz krádźiona/ bądź woł/ bądź ośieł/ bądź owcá/ jeszcze żywe/ we dwoj násob wroći. 5 Gdyby wypásł kto pole/ álbo winnicę/ y puśćiłby bydlę swoje áby śię pásło ná polu cudzym: z nalepszego *urodzáju* polá swego/ y z nalepszego *urodzáju* winnice swey/ nádgrodźi: 6 Jeslibyby wyszedł ogień/ á tráfiłby ná ćiernie/ y spaliłby stog/ álbo stojące zboże/ álbo pole sámo: Koniecznie nádgrodźi ten co zápalił/ co zgorzáło. 7 Gdyby kto dał bliźniemu swemu śrebro/ álbo naczynie do zchowánia/ átoby u- krádźiono było z domu onego człowieká: jesliby náleźiony był złodźiey/ wroći dwojáko. 8 Jeslibyby nie był ználeźiony złodźiey/ stáwi śię Pan domu onego/ przed sędźie/ y *przyśięże* że nie źćiągnął ręki swoiey ná rzecz bliźniego swego. 9 O káżdą rzecz o ktorąby był spor/ o wołu/ o osłá/ o owcę/ o száte/ o káżdą rzecz zgubioną/ gdyby kto rzekł że to jest *moje*, przed sędźie przyjdźie spráwá obudwu: kogo winnym znajdą sędźiowie/ nádgrodźi w dwoj násob bliźniemu swemu.

10 Jeslibyby kto dał bliźniemu swemu osłá/ álbo wołu/ álbo owcę/ álbo inne bydlę ná chowánie/ á zdechłoby/ álbo okáliczáło/ álbo gwałtem zájęte było/ gdźieby nikt nie widźiał/ 11 Przyśięgá Páńska będźie miedzy obiemá/ że nie źćiągnął ręki swey ná rzecz bliźniego swego/ y przyjmie PAN oney rzeczy *przyśięgę*, á *on* nie będźie nádgradzał. 12 A jeslibyby mu to kradźieżą wźięto/ nádgrodźi b Pánu rzeczy oney. 13 Jeslibyby *od zwierzá* rozszárpáne było/ postáwi *rozszárpáne* zá świádká/ c á rozszárpánego nie nádgrodźi. 14 Gdyby też kto pożyczył *bydlęćia* od bliźniego swego/ á okáliczáłoby/ álbo zdechło w niebytnośći Páná jego/ koniecznie nádgrodźi. 15 Jeslibyby Pán jego był przy nim/ nie będźie nádgradzał: á jeslibyby nájęte było/ nájem tylko zápłáći. 16 Jeslibyby kto zwiodł d Pánnę/ ktora nie jest poślubiona/ y spałby z nią: da jey koniecznie wiáno/ y weźmie ją sobie zá żonę: 17 Jeslibyby żadną miárą Oćiec jey nie chćiał mu jey dáć/ odważy śrebrá według *zwyczáju* wianá Pánieńskiego. 18 Czárownicy żyć nie dopuśćisz: 19 Káżdy e ktoby śię złączał z bydlęćiem/ śmierćią umrze. 20 Ktoby ofiárował Bogom oprocz sámego PANA/ wytrácony będźie. 21 Przychodniowi nie uczynisz krzywdy/ ani go ućiśniesz: bośćie byli przychodniámi w źiemi Egipskiey. 22 Zadney wdowy i śieroty trapić nie będźiećie. 23 Jesli ...ś je bez litośći trapił/ á one ...y wołáły do mnie/ słysząc wysłucham wołánie

Marginal notes: a 2 Sam. 12.6 — b 1 Moj. 31.39. — c 1. Postáwi świádká. — d 5 Moj. 22, 28 — e 3 Moj. 18, 23 y 20, 15 — f Zach. 7.10

jch. Y rozgniewa śię zápálczywość moja / á pobije was mieczem/ y będą żony wáße wdowámi / á Synowie wáßy śierotámi. 24 Jeśliby pieniędzy pożyczył ludowi memu ubogiemu / ktory mießka z tobą/ nie będźieß mu jáko lichwiarz, nie obćiążyćie go lichwą. 25 Jeśli w záſtáwie weżmieß ßátę bliźniego twego/przed zachodem słońcá/ wroćiß mu ją: 26 Bo to odźienie jego/tylko to jest nákryćie ćiáłá jego / ná ktorym ſypia: 27 będźieli do mnie wołał/wysłucham go/bom ja miłośierny. Sędziom nie będźieß złorzeczył/ g á Przełożonego ludu twego/nie będźieß przeklinał. 28 h Z obfitośći *zboża* / y ćiekących rzeczy twych nie omießkaß *pierwiastek ofiárowáć*, 29 pierworodnego z Synow twojich oddaß mi. Toż uczyniß z wołow twych /y z owiec twojich i: śiedm dni będzie z mátką swoją á k osmego dniá oddaß mi je. 30 Ludem świętym będźiećie mi / á mięſa ná l polu rozßárpánego jeść nie będźiećie: psom je wyrzućićie. 31

g Dzie. 23.5 h 2Moj. 13.2.12 y 34.19 i 2Moj. 34.19 Ezech 44.30 k 3Moj. 22.27 l 3Moj. 22.8 Ezech 44.31

ROZDZIAL XXIII.

O Spráwiedliwośći przy sądźiech. 10 O powinnośćiach rozmáijtych. 20. Y o nabożeństwie Bog wydawa przykazánia.

NIe przyjmuj powieśći kłamliwey: nie miej spolku z niepobożnym /ábyś miał być świádkiem fałßywym. 1 Nie udawaj śię zá wielkośćią do złego / y nie mow tak zá spráwą/ cobyś śie náklonił zá wielą ich ku podwroceniu *sądu*. 2 Y nießánuj a ubogiego przy spráwie jego. 3 Gdybyś b nátráfił wołu nieprzyjaćielá twego/ álbo osłá jego błądzącego/záwroćiß/ á dowiedźieß go do niego. 4 Jeslibyś ujrzał/ że ośieł tego/ ktory ćię ma w nienawiśći/ leży pod brzemieniē swoim/ zali zániechaß / ábyś mu pomoc nie miał? owßem porátujeß go pospołu z nim. 5 Nie będźieß podwracał sądu ubogiemu twemu w spráwie jego. 6 Od rzeczy kłamliwey oddaliß śię / á niewinnego c y spráwiedliwego nie zábijeß: bo nie usprawiedliwię niezbożnego. 7 Dá-

a 3Moj. 19.15 b 5Moj. 22.1 c Dani. 13.53

8 row też bráć d nie będźieß/ ponieważ dar záślepia mądre/y wywraca słowá spráwiedliwych. 9 Przychodnia e też nie ućiſkaj: bo sámi wiećie jáki jest żywot przychodniá/ bośćie byli f przychodniámi w źiemi Egipſkiey. 10 Przez ßeść lat gośiewáć będźieß źiemię twoję / y będźieß zgromadzał urodzaj jey. 11 Ale śiodmego *roku* zániechaß jey że odpoczynie / áby jedli ubodzy ludu twego: á co zostánie po nich/ poje zwierz polny. Tákże uczyniß winnicy twojey/ y oliwnicy twojey.

12 PRzez h ßeść dni będźieß odpráwował roboty twoje/ ále dniá śiodmego odpoczynieß: áby sobie wytchnął woł twoj / ośieł twoj / y *żeby* wytchnął i Syn niewolnice twojey/ y przychodźień. 13 A we wßystkim com wam powiedźiał/ ostrożnemi bądźćie. Jmienia też cudzych Bogow nie wspominajćie / k nie będzie słyßáne z ust twoich. 14 l Trzykroć święto obchodźić mi będźiećie ná káżdy rok. 15 Swiętá Przásnikow przestrzegáć będźieß: śiedm dni jeść będźieß przásniki / jákom ći rozkazał/ czásu miesiącá Abibá: boś weń wyßedł m z Egiptu/ á nie ukażećie śię przed twarz moję proznymi. 16 n Tákże święto o żniwá pierwjastek prace twojey/ cokolwiek śiał ná polu: święto też zbieránia ná zchodźie roku/ gdy zbierzeß prace twoje z polá. 17 p Trzykroć do roku ukaże śię káżdy męßczyzná twoj przed obliczem PANUIACEGO PANA. 18 Nie będźieß q ofiárował przy kwáśie krwie ofiáry mojey/ áni zostánie przez noc tłustość ofiáry mojey/áż do poránku. 19 r Pierwiastki pierwßych urodzájow źiemie twey/przynieśieß w dom PANA Bogá twego: nie będźieß s wárzył koźlęćiá w mleku mátki jego.

20 OTo ja posyłam t Anjołá przed tobą/ áby ćię strzegł w drodze/ y wprowádźił ćię ná miejsce/ ktorem ći zgotował. 21 Ostrożnym bądź przed/ oblicznośćią jego / á słuchaj głosu jego/nie drażni go/ boć nie przepuśći przestępstwu wáßemu : gdyż Jmię moje w nim

d 5Moj. 16.19 Syrac. 20.31. e 2Moj. 22.21 f 1Moj. 46.5 g 3Moj. 25.3 h 2Moj. 20.8 i 2Moj. 31.17 k Psalm 16.4 l 5Moj. 16.16 m 2Moj. 12.42 y 13.3 n 2Moj. 34.20 5Moj. 16.16 Syrac 35.5. o 2Moj. 34.22 p 2Moi. 34.26 q 2Moj. 34.25 r 2Moj. 34.26 s 5Moj. 14.21 t 2Moj. 33.2

jeſt. u 22 Bo jeſli pilnie ſłuchác będźieß głoſu jego / y uczyniß cokolwiek rzekę / nieprzyjácielem x będę nieprzyjáćioł twych / y trapić będę tych / ktorzyby ćię trapili. 23 Pojdźie y bowiem Anjoł moj przed tobą / y wprowádźi ćię do Amorrejczyká / y Hettejczyká / y Ferezeyczyká / y Chánánejczyká / Hewejczyká / y Jebuzejczyká / y wytrácę je. 24 Niekłániayże śię Bogom ich / áni im ſłuż / áni czyń według ſpraw ich: ále do gruntu popſujeß je / y wßczątek pokruſzyß obrázy ich. 25 Lecz ſłużyć będźiećie PANU Bogu wáßemu / á on błogoſłáwić będźie chlebowi twemu / y wodam twojm / z y odejmę niemoc z pośrzodku ćiebie. 26 Nie będźie a poroniájąca áni niepłodna w źiemi twojey: liczbę dni twojich dopełnię. 27 Strách moj puſzczę przed tobą / y ſtrwożę wßelki lud / przećiw ktoremu pojdźieß / y uczynię że wßyſcy nieprzyjaćiele twoji podádzą tył przed tobą. 28 Poślę b też ßierßenie przed tobą ktore wypędzą Hewejczyká / Chánánejczyká / y Hettejczyká przed oblicznośćią twoją. 29 Nie wyrzucę go przed obliczem twojm zá jeden rok / by śię ſnadź źiemiá w puſtynią nie obroćiłá / á nie námnożyło śię przećiwko tobie zwierzá dźikiego. 30 Pomáluczku c będę je wyrzucał / od oblicza twego / áż śię rozmnożyß / y ośiedźieß źiemię. 31 A położę gránice twoje od morzá czerwonego / áż do morzá Filiſtińſkiego / á od puſzczy / áż do rzeki: bo podam w rękę wáße obywátele źiemie / y wypędźiß je od oblicza twego. 32 Nie poſtánowiß d z nimi / áni z Bogámi ich Przymierza. 33 Niech nie mießkáją w źiemi twey / by ćię ſnadź nie przywiedli do grzechu przećiwko mnie / gdybyś ſłużył e Bogom ich / coby tobie było śidłem f.

u *I. w poſrzodku jego.*
x 1 Moj. 12.3
y 2 Moj. 33.2 5 Moj. 7.21 Iosue. 24.11
z 2 Moj. 15.26
a 5 Moj. 7.14
b 5 Moj. 7.20
c *H. pomáłu pomáłu.*
d 2 Moj. 34.15. 5 Moj. 7.2
e 5 Moj. 7.3.4.
f *I. ku zgorßeniu.*

ROZDZIAŁ XXIV.

Mojżeß z rozkazania Bożego ná gorę wſtąpił. 3. Potym ludowi Bożemu słowá Páńſkie opowiada, 4. Ołtarz buduje y ofiáry Pánu każe czynić. 7. A przeczytawſzy księgę, Zakonu Bożego, krwią lud pokropił, ztwierdzájąc przymierze Boże z ludem, z ſtrony Zakonu Bożego podanego 12. Záтym ßedſzy na gorę mießka tám czterdźieśći dni.

1 Y Rzekł do Mojżeßá: Wſtąp do Páná / ty y Aáron / Nádáb y Abihu / y śiedmdźieśiąt ſtárßych Izráelſkich / y pokłońćie śię zdáleká. 2 A ſam tylko Mojżeß wſtąpi do PANA / ále oni nie przybliżą śię / áni lud wſtąpi z nim.

3 PRzyßedł tedy Mojżeß / y opowiedźiał ludowi wßyſtkie słowá Páńſkie / y wßyſtkie ſądy. Y odpowiedźiał wßyſtek lud głoſem jednym / mowiąc: Wßyſtkie a słowá / ktore rzekł PAN / uczyniemy. 4 Y nápiſał Mojżeß wßyſtkie słowá Páńſkie: á wſtawßy ráno zbudował Ołtarz pod gorą / y dwánaśćie ſłupow / według dwánaśćie pokolenia Izráelſkiego. 5 Y poſłał młodźieńce z Synow Izráelſkich / ktorzy ofiárowáli cáłopalenia / y ofiárowáli zá ofiáry b ſpokojne Pánu / ćielce. 6 Zátym wźiął Mojżeß połowicę krwie / y wlał w czáßę / á połowicę drugą wylał ná Ołtarz. 7 Y wźiąwßy kśięgi Przymierza / czytał w ußách ludu: ktorzy rzekli / cokolwiek mowił PAN / uczyniemy / y poſłußni będźiemy. 8 Wźiął też c Mojżeß krew / y pokropił lud / y rzekł: oto krew Przymierza / ktore PAN poſtánowił z wámi / ná wßyſtkie te słowá.

9 Y wſtąpił Mojżeß / y Aáron / Nádáb / y Abihu / y śiedmdźieśiąt 10 ſtárßych Izráelſkich. Y widźieli Bogá Izráelſkiego: *á było* pod nogámi jego / jáko robotá z kámienia ſzáfirowego / á jáko niebo gdy jeſt jáſne. 11 A ná kśiążętá Synow Izráelſkich nie śćiągnął PAN ręki ſwey: choć widźieli Bogá / przećię 12 jedli y pili d. Rzekł tedy PAN do Mojżeßá: Wſtąp do mnie ná gorę / y bądź tám / á dam ći tablice kámienne / y Zakon / y przykazánie ktorem nápiſał / ábyś ich náuczał. 13 Wſtał tedy Mojżeß y Jozue ſługá jego / y wſtąpił Mojżeß ná gorę 14 Bożą. A do ſtárßych rzekł: zoſtań-

a 2 Moj. 19.8
b *A. dźiękow czynienia.*
c Zyd. 9 20.
d *T. żywi y zdrowi zoſtáli.*

ćie tu/ áż śię wroćimy do was: A oto Aáron y Hur będą z wámi/ ktoby miał spráwę jáką niech idźie do nich. 15 Ledy wstąpił Mojżesz ná gorę/ á obłok zákrył gorę. 16 Y mieszkáłá chwałá Páńska ná gorze Synáj / á okrył ją obłok przez sześć dni: potym záwołał ná Mojżeszá dniá śiodmego z pośrzodku obłoku. 17 A pozor chwały Páńskiey był jáko ogień pożyrájący ná wierzchu gory / przed oczymá Synow Izráelskich. 18 Y wszedł e Mojżesz w pośrzodek obłoku/ wstąpiwszy ná gorę: y był Mojżesz ná gorze czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy.

e 2 Moj. 34. 28 5 Moj. 9. 9. 18

ROZDZIAL XXV.

Mojżesz gdy był ná gorze przez czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy, wźiął náukę od Bogá, jáko miał być zbudowány Przybytek jego. 10. Ze wszystkim naczyniem do niego należącym, to jest, z skrzynią, stołem, świecznikiem. &c.

1 Y Rzekł PAN do Mojżeszá/ mowiąc. 2 Mow do Synow Izráelskich / áby mi zebráli a podárek: od káżdego człowieká/ ktorego dobrowolnym uczyni serce jego/ odbieráć będźiećie podárek moj. 3 A ten jest podárek ktory będźiećie bráć od nich/ złoto / y śrebro / y miedź. 4 Y Hyácint/ y szárłat/ y kármázyn dwá kroć fárbowány/ y biáły jedwab/ y śierść kozia. 5 Y skory báránie czerwono fárbowáne/ y skory borsukowe/ y drzewo Syttym. 6 Oliwę do świecenia / wonne rzeczy ná Olejek pomázowánia/ y ná wonne kádzenie/ 7 Kámienie Onychiny / y kámienie ku osadzániu nárámienniká b/ y nápierśniká. 8 Y uczynią mi świątnicę/ á bym mieszkał w pośrzodku ich. 9 Według wszystkiego jáko c ukażę tobie podobieństwo Przybytku / y podobieństwo wszystkiego naczynia jego ták uczynićie.

a 2 Moj. 35. 5 — b 2 Moj. 28. 15 — c 2 Moj. 26. 30

10 Vczynią d tez skrzynię z drzewá syttym: půłtrzećiá łokćiá będźie długość jey/ á półtorá łokćiá szerokość jey / á półtorá łokćiá wysokość jey. 11 Y powleczesz ją złotem czystym/ z wierzchu y wewnątrz powleczesz ją/ á uczynisz nád nią koronę złotą w koło. 12 Vlejesz tez do niey cztery kołcá złote/ ktore przypráwisz do czterech węgłow jey: dwie kołcá do jednego jey boku/ y dwie kołcá do drugiego jey boku. 13 Y uczynisz drążki z drzewá Syttym/ y powleczesz je złotem. 14 Y przewleczesz drążki przez kołcá ná bokách skrzynie/ áby nánich skrzynię noszono. 15 W kołcách u skrzynie będą te drążki/ nie będą ich odejmowáć od niey. 16 A włożysz w tę skrzynię świádectwo/ ktoreć dam.

d 2 Moi. 37. 1 Zyd. 9. 4

17 Vczynisz e tez Vbłagálnią ze złotá czystego: půłtrzećiá łokćiá będźie długość jey/ á półtorá łokćiá szerokość jey. 18 Y uczynisz dwá Cheruby złote: z ćiągnionego złotá uczynisz je: ná obu końcách ubłagálnie. 19 A uczynisz Cherubá jednego/ ná jednym końcu/ á Cherubá drugiego ná drugim końcu: ná Vbłagálni uczynićie Cheruby/ ná obu końcách jey. 20 A będą mieć Cherubowie skrzydłá rozćiągnione z wierzchu/ zákrywájąc skrzydłámi swemi ubłagálnią: á twarzy ich będą obrocone jednego ku drugiemu/ ku ubłagálni będą twarzy Cherubow: 21 Y włożysz ubłagálnią ná wierzch skrzynie/ á do skrzynie włożysz świádectwo ktoreć dam. 22 Tám śię z tobą schodźić będę/ y z tobą f rozmáwiáć z ubłagálni z pośrzodku dwu Cherubow/ ktorzy będą nád skrzynią świádectwá/ o wszystkiem coć rozkáżę do synow Izráelskich.

e 2 Moj. 26. 34 y 37. 6 — f 4 Moj 7. 89

23 Vczynisz tez g stoł z drzewá syttym: dwá łokćiá będźie długość jego/ á łokieć szerokość jego/ á półtorá łokćiá wysokość jego. 24 Y powleczesz go złotem czystem/ á uczynisz mu koronę złotą w około. 25 Vczynisz tez w około niego listwę w szerz ná cztery pálce/ y koronę złotą w około listwy. 26 Tákże uczynisz do niego cztery kołcá złote/ y przybijesz kołcá ná czterech rogách/ 27 ktore są u czterech nog jego. Pod tą listwą będą kołcá/ przez ktore przewloką drążki/ do noszenia stołu: 28 A uczynisz te drążki z drzewá syttym y powleczesz je złotem/ y będźie ná nich stoł noszony. 29 Spráwisz tez misy je-

g 2 Moj 37. 10

ſy jego / y przyſtáwki jego/ y czáſze jego / y kubki jego/ do nálewánia oſiar mokrych: ze złotá ſczerego porobiſz je. 30 Y kłáść bedźieſz ná ten ſtoł chleby pokłádne/ przed twarz moję uſtáwicznie.

h 2Moj. 37. 17

31 VRobiſz też h świecznik ze złotá ſczerego: z ćiągnionego złotá bedźie świecznik ten: ſłupiec jego/ pręty jego/ czáſzki jego/ gałki jego y kwiáty jego/ z tegoż będą: 32 A ſześć prętow wychadzáć bedźie z ſtron jego/ trzy pręty świecznika z ſtrony jego jedney/ á trzy pręty świecznika z ſtrony jego drugiey. 33 Trzy czáſzki ná kſztałt orzechá Migdałowego ná pręćie jednym / *tákże* gałká y kwiát: y trzy czáſzki ná kſztałt orzechá Migdałowego ná pręćie drugim/ *tákże* gałká y kwiát: *ták bedźie* ná wſzyſtkich ſześći prętách/ wychodzących z świecznika. 34 Ale ná świeczniku *będą* cztery Czáſzki/ ná kſztałt Orzechá Migdałowego: gałki jego/ y kwiáty jego. 35 Y *będźie* gałká pod dwiemá prętámi z niego/ tákże gałká pod *drugimi* dwiemá prętámi jego/ y záś gałká pod *innymi* dwiemá prętámi jego: *ták będźie* pod ſześćią prętow z świecznika wychodzących. 36 Gałki ich y pręty ich z niego będą/ to wſzyſtko cáło kowáne z ſczerego złotá *będźie*. 37 Vczyniſz też śiedm lámp jego / y záświećiſz lámpy jego / áby świećiły po ſtronách jego. 38 Nożyczki też jego y kágánki jego ze złotá ſczerego. 39 Z tálentu złotá ſczerego uczyniſz go/ y wſzyſtko naczynie jego. 40 Pátrzajże ábyś uczynił *wſzyſtko* według i podobieńſtwá tego/ ktoreć ukazano ná gorze.

i Dźiej 7.44 Żyd. 8.5

ROZDZIAŁ XXVI.

Budowánie Przybytku Páńſkiego, oponá y zasłoná w nim: 36. Tákże y druga zasłoná przede drzwiámi Przybytku.

a 2Moj. 36. 8

1 PRzybytek a też uczyniſz z dźieśiąći Opon/ ktore *będą* z białego jedwabiu kręconego/ z hyácyntu/ y z ſzárłatu/ y z kármazynu dwá kroć fárbowánego: y Cherubiny robotą háftárſką uczyniſz. 2 Długość opony jedney/ ośm á dwádźieśćiá łokći / á ſzerokość opony jedney/ cztery łokćie: pod jedną miárą będą wſzyſtkie Opony: 3 Pięć opon będą ſpináne jedná z drugą: tákże *druga* pięć Opon będą ſpináne jedná z drugą: 4 Y náczyniſz pętlic hyácyntowych/ ná kráju Opony jedney/ gdźie śię kráje ſpináć máją: tákże uczyniſz ná krájách Opony drugiey gdźie śię kráje ſpináć máją. 5 Piećdźieśiąt pętlic uczyniſz ná Oponie jedney/ á piećdźieśiąt pętlic uczyniſz po kráju opony ktorymi śię ſpináć ma z drugą: pętlicá jedná przećiw drugiey będźie. 6 Vczyniſz też piećdźieśiąt haczykow złotych/ á ſpojiſz Opone jedne z drugą *temi* haczykámi: y ták będźie przybytek jeden.

b 2Moj 36. 14

7 VRobiſz też Opony b z śierśći koziey ná namiot / *ku zákrywánia* przybytku z wierzchu: jedenaśćie tákich opon urobiſz. 8 Długość Opony jedney trzydźieśći łokiet/ á ſzerokość opony jedney cztery łokćie: jednáż miárá *będźie* tych jedenaśćie Opon. 9 Y zepnieſz pięć Opon oſobno/ á ſześć Opon oſobno: we dwoje złożyſz Opone ſzoſtą ná przodku Namiotu: 10 Vczyniſz też piećdźieśiąt pętlic/ po kráju jedney Opony ná końcu gdźie śię ma ſpináć: y piećdźieśiąt pętlic po kráju Opony ku ſpinániu drugiemu. 11 Vczyniſz też haczykow miedźiánych piećdźieśiąt / y záwiedźieſz haczyki w pętlice: y ſpojiſz namiot/ áby był jeden. 12 A co záś zbywa Opon Namiotowych/ *to jeſt* puł Opony zbywájącey/ záwieſzono będźie w tyle przybytku. 13 A łokieć z jedney/ y łokieć z drugiey ſtrony/ ktory zbywa z długośći Opon Namiotu/ będźie wiśiał po ſtronách Przybytku/ tám y ſám / żeby go okrywał. 14 Vczyniſz też przykrycie c ná Namiot z ſkor báránich/ czerwono fárbowánych/ y przykrycie z ſkor borſukowych ná wierzch.

c 2Moj 36. 19

15 NAczyniſz też do przybytku deſk/ d z drewá ſyttym/ proſto ſtojących. 16 Dźieśięć łokieć długość deſki/ á półtorá łokćiá ſzerokość deſki jedney. 17 Dwá czopy deſká jedná *mieć będźie*, ná kſztałt ſtopniow wſchodowych ſporządzone / jeden

d 2Mo 36. 20

przećiw drugiemu: ták uczynisz u wszytkich desk Przybytku. 18 Vczynisz tez deski do Przybytku: dwádźieśćiá desk ku stronie Południoẃey/ ku wiátrowi Południowemu. 19 Czterdźieśći záś podstáwkow urobisz śrebrnych pod *tych* dwádźieśćiá desk: dwá podstáwki pod jedne deskę do dwu czopow jey: tákże dwá podstáwki do deski drugiey do dwu czopow jey. 20 Ná drugim záś boku Przybytku/ ku stronie Pułnocney/ dwádźieśćiá desk. 21 A czterdźieśći podstáwkow ich śrebrnych: dwá podstáwki pod jednę deskę/ y dwá podstáwki pod drugą deskę: 22 Ale ná stronie Przybytku/ ku zachodowi/ uczynisz sześć desk. 23 A dwie deski uczynisz w kąćiech Przybytku w obudwu stronách. 24 Ktore będą spojone od spodku/ tákże społu spojone będą zwierzchu do jednego kolcá: ták będźie przy tych obu / *ktore* we dwu kąćiech będą. 25 A ták będźie ośm desk / á podstáwki ich śrebrne: szesnaśćie podstáwkow / dwá podstáwki pod deskę jedną/ á dwá podstáwki pod deskę drugą. 26 Vczynisz tez drągi z drzewá syttym: pięć *ich będźie* do desk jedney strony Przybytku. 27 Pięć tákże drągow do desk przybytku ná drugą stronę: pięć tez drągow do desk przybytku *przestawájących* do obu węgłow ná zachod słońcá. 28 Ale drąg pośrzedni w pośrzodku desk/ przewleczony będźie / od jednego końcá do drugiego. 29 One tez deski powleczesz złotem/ á poczynisz do nich kolcá złote/ przez ktore máją być przewleczone drągi: powleczesz tez y drągi złotem: 30 Wystáwisz tedy przybytek ná ten e kształt/ ktoryć ukazano ná gorze.

e 2.Moj 25. 9. 40 Zyd. 8. 5

31 Vczynisz tez zasłonę f z Hyácyntu/ y z szárłatu y z kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y z białego jedwabiu kręconego: robotą háftárską uczynisz ją z Cherubiny: 32 Y zawiesisz ją ná czterech słupách z *drzewá* syttym powleczonych złotem/ (ktorych tez háki złote) ná czterech podstáwkách śrebrnych. 33 A záwiesisz zasłonę ná háczykách/ y wniesiesz zá zasłonę/ skrzynię świádectwá/ á dźielić wam będźie *ta* zasłoná świątnice/ 34 od świątnice Naświętszey. Położysz tez Vbłagálnią ná skrzyni świádectwá/ w świątnicy naświętszey. 35 A postáwisz stoł przed zasłoną/ á świecznik przećiw stołowi/ przy stronie Przybytku ná południe/ á stoł postáwisz przy stronie Pułnocney. 36 Vczynisz tez zasłonę g do drzwi Przybytku z hyácyntu/ y z szárłatu/ y z kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y z jedwábiu białego kręconego / robotą háftárską. 37 A uczynisz do *tey* zasłony pięć słupow z *drzewá* syttym/ ktore powleczesz złotem: háki ich będą złote/ á ulejesz do nich pięć podstáwkow miedźiánych.

f 2.Moj 36. 35

g 2.Moj. 36. 37

Rozdział XXVII.

O cedrowym Ołtarzu. 9. o Sieni, y Przybytku. 20. tákże o Oleju do świecenia, rozkazánie.

1 Vczynisz tez Ołtarz a z drzewá syttym/ ná pięć łokieć w zdłuż/ á ná pięć łokieć w szerz: czworográniasty będźie Ołtarz/ á ná trzy łokćie w zwyż. 2 Y poczynisz mu rogi ná czterech węgłách jego: z niego będą rogi jego/ y obijesz je miedźią: 3 Poczynisz tez do niego kotły/ dla zsypowánia popiołu: y miotły jego/ y miednice jego/ y widełki jego/ y łopáty jego: wszystkie naczynia jego/ uczynisz z miedźi. 4 Vczynisz tez do niego kratę ná kształt śieći/ miedźiáną/ á uczynisz u tey kraty cztery kolcá miedźiáne / ná czterech rogách jey. 5 Y włożysz ją w okrąg Ołtarzá ná doł/ á będźie tá kratá áż do połowice Ołtarzá. 6 Porobisz tez drążki do Ołtarzá/ drążki z drzewá syttym / á obijesz je miedźią. 7 Ktore drążki przewleczone będą przez kolcá/ á będą te drążki ná obudwu stronách Ołtarzá / gdy go nośić będą. 8 Aby był czczy *we wnątrz* uczynisz go b z desk. Jákoć ukazano ná gorze/ ták go uczynią.

a 2.Moj. 38. 1

9 Vczynisz tez śień Przybytku ná południe ku práwey stronie/ opony c tey śieni będą z białego jedwabiu kręconego: ná sto łokieć wdłuż będźie stroná jedná. 10 Słupow tez do nich dwádźieśćiá/ á podstáwkow do nich dwádźieśćiá miedźiá-

b 2.Moj. 20. 20

c 2.Moj. 38. 9

nych/ głowki ná słupách/ y okrecenia ich będą śrebrne. Ná tenże kształt ná stronie Północney wzdłuż Opony będą/ sto łokiet wzdłuż: słupow też do nich dwádźieśćiá: á podstáwkow do nich dwádźieśćiá miedźiánych: głowki ná słupiech y okrecenia ich śrebrne. A szerokość śieni/ od strony Zachodniey/ będźie miáłá Opony ná pięćdźieśiąt łokiet: słupow jich dźieśięć: y podstáwkow ich dźieśięć: Szerokość zás śieni/ ná przedniey stronie ná wschod słońcá/ pięćdźieśiąt łokiet: Piętnaśćie też łokiet Opon ná jedne stronę: słupow jich trzy: y podstáwkow ich trzy: Ná drugiey zás stronie Opon piętnaśćie łokiet: słupow jich trzy/ y podstáwkow jich trzy.

A Do bramy śieni zasłoná/ ná dwudźiestu łokiet: z hyácintu/ y z szárłatu/ y z kármázynu dwákroć fárbowánego/ y z jedwabiu białego kręconego/ robotą háftárską: słupow jey cztery/ y podstáwkow jey cztery. Wszystkie słupy śieni w około otoczone będą śrebrem: głowki ich śrebrne/ á podstáwki ich miedźiáne: Długość śieni ná sto łokiet/ á szerokość ná pięćdźieśiąt: wszędźie jednostájna: á wysokość ná pięći łokiet/ z białego jedwabiu kręconego: á podstáwki jey miedźiáne. Wszystkie naczynia Przybytku do wszelákiey usługi jego/ y wszystkie kołki jego/ y wszystkie kołki śieni/ miedźiáne będą.

A Ty rozkażesz d Synom Izráelskim/ áby przynieśli do ćiebie oliwy z Oliwnego drzewá czystey/ wytłoczoney/ do świecenia: áby lámpy záwsze gorzáły: W Przybytku zgromádzenia przed zasłoną/ ktora zákrywa skrzynię świádectwá/ stáwiáć je będźie Aáron y synowie jego/ od wieczorá áż do poránku przed Pánem. Tá ustáwá będźie wieczna w potomstwie jich miedzy Synámi Izráelskimi.

d 3 Moj. 24. 2

ROZDZIAŁ XXVIII.

Száty y ozdobá nawyższego Kápłáná Aároná. 40. Tákże y Synow jego.

A Ty weźmi do śiebie Aároná brátá twego/ y Syny jego z nim/ z pośrzodku Synow Izráelskich: áby mi urząd Kápłáński odpráwowáli/ Aáron/ Nádáb/ y Abiu/ Eleázár/ y Itámár/ Synowie Aáronowi. A spráwisz száty świętę Aáronowi brátu twemu/ ná cześć y ná ozdobę. Ty śię też rozmowisz z káżdym umiejętnym rzemieśnikiem, ktoregom nápełnił duchem mądrośći/ áby urobili száty Aáronowi/ ná poświecenie jego/ áby mi urząd kápłáński odpráwował. A teć są száty ktore urobią/ Nápierśnik/ y nárámiennik/ y płaszcz/ y suknia háftowána/ czapká y pás. Y urobią te száty świętę Aáronowi brátu twemu/ y Synom jego/ áby mi kápłáński urząd spráwowáli. Y nábiorą złotá/ y Hyácyntu/ y szárłatu/ y kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y jedwabiu białego.

Y Uczynią Nárámiennik a ze złotá/ z hyácyntu y z szárłatu/ z kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y z jedwabiu białego kręconego/ robotą háftárską. Dwá zwierzchnie kráje zszyte mieć będźie ná dwu końcách swych/ á ták społu spięte będą. A przepásánie Nárámiennika tego/ ktore ná nim będźie, podobne będźie robოćie jego: będźie tákże ze złotá/ z hyácyntu/ y z szárłatu/ y z kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y z jedwabiu białego kręconego. Y weźmiesz dwá kámieniá Onychyny/ y wyryjesz ná nich imioná Synow Izráelskich. Sześć imion ich ná jednym kámieniu/ á imion sześć drugich ná drugim kámieniu/ według národzenia ich. Robotą snyceerzow ktorzy kámienie rzeżą/ wyryjesz ná obu kámieniách imioná Synow Izráelskich/ y osádźisz je we złote osádzenia. Y położysz te obádwá kámienie ná wierzchnych krájach Nárámienniká/ kámienie pámiątki/ dla Synow Izráelskich: y nośić będźie Aáron imioná ich przed PANEM/ ná obu rámionách swych ná pámiątkę. Uczynisz też haczyki złote. Dwá też łáncuszki z złotá szczerego jednostájne/ uczynisz je robotą plećioną/ y

a 2 Moj. 39. 2

záwieśiß te łáńcußki plećione ná haczykách.

b 2Moj. 39.8

15 VCzyniß też nápierśnik b sądu/ robotą háftárską: według roboty nárámiennika urobiß go/ ze złotá/ z hyácyntu/ y z ßárłatu/ z kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y z białego jedwabiu kręconego uczyniß go. 16 Czworográniſty będźie y dwojiſty: ná piędzi długość jego/ y ná piędzi ßerokość jego. 17 Y náſádźiß weń pełno kámienia/ cztery rzędy kámienia/ *tym* porządkiem: Sárdius/Topázius/ y Smárágd/ w pierwßym rzędźie. 18 W drugim záśie rzędźie/ Kárbunkuł/ Száfir/ y Jáspis c. 19 A w trzećim rzędźie Linkurius/ Achátes/ y Ametyſt. 20 A w czwartym rzędźie Chryſolit/ Onychin y Beril: e będą wſádzone w złoto w rzędźiech ſwoich. 21 A tych kámieni z Imionámi Synow Izráelſkich/ *e-dźie* dwánaśćie według imion ich/ ták jáko rzezą pieczęći/ káżdy według imienia ſwego będą/ dla dwunaśći pokolenia. 22 Vczyniß też do nápierśniká łáńcußki jednoſtájne/ robotą plećioną/ ze złotá ßczerego. 23 Vczyniß też do nápierśniká dwie kolcá złote/ y przypráwiß te dwie kolcá do obu krájow nápierśniká. 24 Y przewieczeß dwá łáńcußki złote przez obie kolcá u krájow nápierśniká. 25 Drugie záśie dwá końcá dwu łáńcußkow záwleczeß ná dwá haczyki/ y przypráwiß do wierzchnych krájow nárámienniká/ ná przodku. 26 Vczyniß też dwie kolcá złote/ ktore przypráwiß do dwu końcow nápierśniká/ ná kráju jego/ ktory jeſt od nárámienniká/ ze ſpodku. 27 Do tego uczyniß dwie *drugie* kolcá złote/ ktore przypráwiß ná dwie ſtronie nárámienniká/ ze ſpodku ná przećiwko ſpojeniu jego: z wierzchu/ nád przepáſániem nárámienniká. 28 Ták zwiążą Nápierśnik ten kolcá jego z kolcámi Nárámienniká ßnurem Hyácyntowym/ áby był nád przepáſániem Nárámienniká/ żeby nie odewſtawał Nápierśnik od Nárámienniká. 29 Y będźie nośił Aáron imioná Synow Izráelſkich ná Nápierśniku ſądu/ ná pierśiách ſwych: gdy będźie wchodźił do Swiątnice/ ná pámiątkę uſtáwiczną przed PANEM. 30 Położyß też ná Nápierśniku ſądu URIM d y THUMIM, ktore będą ná pierśiách Aáronowych/ gdy wchodźić będźie przed PANA: y poniesie Aáron ſąd Synow Izráelſkich ná pierśiách przed PANEM uſtáwicznie.

d Vrim: to jeſt Ognie albo świátłośći. Thumim: Doſkonáłośći.

31 VCzyniß też Płaßcz e pod Nárámiennik wßyſtek z Hyácyntu. 32 A ná wierzchu w pośrzod jego będźie rozpor: ktory rozpor obwiedźieß brámą plećioną w pánćerzowy wzor/ áby śię nie rozdźierał. 33 Vczyniß też ná podołku jego jábłká gránátowe z Hyácyntu/ y z ßárłatu/ y z kármázynu dwá kroć fárbowánego: ná podołku jego w około/ á dzwonki złote miedzy nimi w około. 34 Dzwonek złoty/ á jábłko gránátowe/ y záś dzwonek złoty/ y jábłko gránátowe/ u podołká płaßczá w około. 35 A będźie to miał f ná ſobie Aáron przy poſługowániu/ áby ſłyßány był dźwięk jego/ gdy będźie wchodźił do ſwiątnice przed PANá/ y gdy záś wychodźić będźie: żeby nie umárł.

e 2Moj. 39.22

f Syr. 45.10

36 VCzyniß też bláchę g ze złotá ßczerego/ á wyryjeß ná niey robotą tych co pieczęći rzezą/ SWIATOSC PANU h. 37 Tę przywiążeß do ßnuru hyácyntowego/ y będźie ná czapce/ ná przodku ná czapce będźie. 38 A tá będźie nád czołem Aáronowym/ áby nośił Aáron nieprawość poświeconych rzeczy/ ktoreby poświącáli Synowie Izráelſcy przy wßyſtkich dárách poświeconych rzeczy ſwych: á będźie nád czołem jego uſtáwicznie/ áby im jednał łáſkę u PANA.

g 2Moj. 39.30

h I.Swiętobliwość Páńſka.

39 Spráwiß też ßátę i z białego jedwabiu dźiáną/ tákże uczyniß czapkę z jedwabiu białego/ pás też uczyniß robotą háftárską. 40 Synom tákże Aáronowym poczyniß ßáty/ y poczyniß im páſy/ y czapki im poczyniß/ ná

cześć / y ná ozdobę. A ubierzeß [41] w nie Aároná brátá twego / y Syny jego z nim: y pomażeß je / á nápełniß rece ich / y poświećiß je / áby mi urząd Kápłáński spráwowáli. [42] Urobiß im też ubiory lniáne / dla zákryćia nágośći ćiáłá: od biodr / áż do udow będą. [43] A będą ná Aáronie y ná Synách jego / gdy wchodźić będą do Námiotu zgromádzenia / álbo gdy będą przystępowáć do Ołtarzá / áby służyli w świątnicy: żeby niosąc nieprawość / nie pomárli. Ustáwá to wieczna będźie jemu / y naśieniu jego po nim.

Rozdział XXIX.

Porządek święcenia Aároná y inszych kapłanow: 36. Tákże ofiáry które śię przy ich święceniu odpráwowáły. 45. Y obietnica o przytomnośćí Pańskiey w Przybytku

[1] To też uczyniß im ná poświecenie ich / áby mi odpráwowáli urząd kápłáński. Weźmi ćielcá a jednego młodego / y dwu báránow zupełnych: [2] Y chleby przáśne / y płácki przáśne z oliwą záczynione / y kołacze przáśne / námázáne oliwą: z przedniey mąki pßeniczney náczyniß ich. [3] A włożywßy to w jeden koß / ofiárowáć je będźieß w tymże koßu / z ćielcem y z dwiemá báránmi. [4] A Aáronowi y synom jego przystąpić każeß do drzwi námiotu zgromádzenia / y omyjeß je wodą. [5] A wźiąwßy ßáty obleczeß Aároná w suknią / y w płáßcz pod nárámiennik / y w nárámiennik / y w Nápierśnik / y opáßeß go pásem Nárámiennicá. [6] Y włożyß czápkę ná głowę jego / á wstáwiß koronę Swiątośći ná czápkę. [7] Ná ostátek weźmieß Olejek b pomázowánia / y wylejeß ná głowę jego / á pomáżeß go. [8] Potym synom jego przystąpić każeß á obleczeß je w ßáty: [9] Y opáßeß je pásem / Aároná y Syny jego / á włożyß ná nie czapki / y będą mieli kápłáństwo ustáwą wieczną; Poświećiß też rece Aáronowe / y rece Synow jego. [10] Przywiedźieß c też ćielcá przed Námiot zgromádzenia: y włoży Aáron y [11] synowie jego rece swoje / ná głowę ćielcá. Y zábijeß ćielcá przed PANEM / u drzwi Námiotu zgromádzenia. [12] A wźiąwßy krwie z ćielcá / pomáżeß ná rogách Ołtarzá pálcem swym: á ostátek krwie wylejeß ku spodku Ołtarzá. [13] Weźmieß d też wßystkę tłustość okrywájącą wnętrze / y odźiedzkę z wątroby / y dwie nerce z tłustośćią ich / á zápaliß to ná Ołtarzu. [14] A mięso ćielcá / y skorę jego / y gnoj jego / spaliß ogniem zá obozem / bo to jest ofiárá zá grzech.

[15] Báráná tákże jednego weźmieß / ná ktorego głowę Aáron / y Synowie jego włożą rece swoje. [16] Y zábijeß báráná tego / á wźiąwßy krwie jego / pokropiß wierzch Ołtarzá w około: [17] A báráná zrąbiß ná ßtuki / y opłoczeß trzewá jego / y nogi jego / y włożyß je ná ßtuki z niego / y ná głowę jego. [18] Y zápaliß tego cáłego báráná ná Ołtarzu: Cáłopalenie to jest PANU wonią przyjemną / ofiárą ognistą jest PANU.

[19] Zátym weźmieß báráná drugiego / á włoży e Aáron y Synowie jego rece swoje ná głowę báráná. [20] A zábiwßy onego báráná / weźmieß ze krwie jego / y pomáżeß koniec uchá Aáronowego / y końce uchá práwego Synow jego / y wielkie pálce ręki ich práwey / tákże wielkie pálce nogi ich práwey: á wylejeß tę krew ná Ołtarz w około. [21] Wźiąwßy záś ze krwie ktora ná Ołtarzu / tákże z Olejku pomázowánia / pokropiß Aároná / y ßáty jego / y Syny jego / y ßáty Synow jego z nim / y będźie poświęcony on / y ßáty jego / y Synowie jego / y ßáty Synow jego z nim. [22] Potym weźmieß z báráná łoy / f y ogon / y tłustość ktora okrywa wnętrze / y odźiedzkę wątroby / y dwie Nerce / y łoj ktory jest ná nich / y łopátkę práwą: abowiem jest báran poświecenia: [23] Y bochen chlebá jeden / y kołacz chlebá z oliwą jeden / y płácek jeden z koßá przáśnikow / ktory g jest przed PANEM. [24] A położyß to wßystko ná rece Aáronowe / y ná rece Synow jego / y obracáć to

a 3 Moj. 8. 9. 2

b 2 Moj. 30. 22

c 3 Moj. 1. 3

d 3 Moj. 3. 3

e 3 Moj. 8. 21

f 3 Moj. 8. 29

g 2 Moj. 15. 19.

bedźiesz tám y sám / zá ofiárę obrácánia przed PANEM. 25 A wźiąwszy to z ręku jch / zápalisz ná Ołtarzu / ná cáłopalenie / ná wonność wdźięczną przed PANEM: Ofiárá ogniſta jeſt PANU. 26 Weźmiesz h też pierśi z báráná poświęcenia / ktore należą Aáronowi / y obrácáć je bedźiesz tám y sám / zá ofiárę obrácánia przed PANEM / á to bedźie dźiał twoj. 27 Poświęćisz też pierśi obrácánia / y łopátkę podnoszenia / ktorą obrácano / y ktorą podnoszono / z báráná poświęcenia / dla Aároná / y dla Synow jego. 28 A to bedźie i Aáronowi y synom jego ustáwą wieczną / od Synow Izráelskich / gdyż ofiárą podnoszenia jest: y Ofiárą podnoszenia bedźie od Synow Izráelskich / z Ofiar jch spokojnych ofiárá podnoszenia jch bedźie PANU.

h 3Moj. 8.29
i 3Mo. 7.34 y 10.14

29 Száty k święte ktore są Aáronowe / zostáną synom jego po nim / áby pomázowáni byli w nich / á były poświącáne w nich ręce jch. 30 Siedm dni bedźie w nich chodźił kápłan *ktory bedźie* ná jego miejscu / z Synow jego: ktory wchodźić bedźie do namiotu zgromádzenia / áby służył w świątnicy.

k 4.Moj 20.26

31 Báráná też poświącánia weźmiesz / y uwárzysz mięso jego ná miejscu świętym. 32 Y jeść będą Aáron y synowie jego mięso onego báráná / y chleb ktory jest w koszu / u drzwi Namiotu zgromádzenia. 33 Będą to jeść ći / zá ktore śię oczyśćienie stáło / ku poświęceniu ręku jch / áby poświęceni byli. Obcy zás nie bedźie jadł z tego / bo święta rzecz jest. 34 A zbyłoliby co mięsá poświącánia / y chlebá áż do poránku / spalisz ostátki ogniem: nie będą tego jeść / bo święta rzecz jest. 35 Ták tedy uczynisz Aáronowi / y synom jego / według wszystkiego com ći przykazał: Przez śiedm dni poświącáć bedźiesz ręce jch. 36 Cielcá też zá grzech ofiárowáć bedźiesz ná *káżdy* dźień ná oczyśćienie / y oczyśćisz Ołtarz / czyniąc oczyśćienie ná nim / y pomážesz go ku poświęceniu jego. 37 Siedm dni bedźiesz oczyśćiał Ołtarz / y poświęćisz go / y bedźie ten Ołtarz Naświętszy: cokolwiek l śię dotknie Ołtarzá / poświęcono bedźie.

l Matt. 23.19

38 A To jest / co ofiárowáć bedźiesz ná Ołtarzu: dwá m báránki roczne / dwá ná káżdy dźień ustáwicznie. 39 Báránká jednego ofiárowáć bedźiesz ráno / á báránká drugiego ofiárowáć bedźiesz miedzy dwiemá wieczorámi. 40 Tákże dźieśiątą część Efy mąki pszenney / z mieszáney z Oliwą wytłoczoną / *ktorey by było* czwarta część Hin: á do Ofiáry mokrey / czwarta część Hin winá / do jednego báránká. 41 Tákże báránká drugiego ofiárowáć bedźiesz miedzy dwiemá wieczorámi: według *obrzędu* ofiáry poránney / y według ofiáry mokrey / ták przy niey uczynisz / ná wonią przyjemną y ofiárę zápaloną PANU. 42 Cáłopalenie to ustáwiczne *bedźie* w Narodźiech wászych u drzwi namiotu zgromádzenia / przed PANEM / gdźie n śię z wámi zchodźić będę / ábym tám z tobą rozmawiał. 43 Tám śię też zchodźić będę z synámi Izráelskimi / y bedźie miejsce *to* chwałą moją. 44 Bo poświęcę namiot zgromádzenia / y Ołtarz / y Aároná / y syny jego poświęcę / áby mi urząd kápłáński spráwowáli: 45 Y będę mieszkał w pośrzodku synow Izráelskich / y będę im zá Bogá. 46 A poznáją żem ja PAN Bog ich / ktorym je wywiodł z źiemie Egipskiey / ábym mieszkał w pośrzodku jch: JA PAN BOG ICH.

m 4Moj. 28.3
n 3Moj. 1.5 4Moj. 17:5

ROZDZIAŁ XXX.

Ołtarz do kádzenia. 6. Y miejsce jego 11. Podatek z okupu Synow Izráelskich. 18. VVanna miedźiána. 19. Olejek do pomázowánia. 34. Kádzenie święte y sposob jego.

1 Uczynisz też Ołtarz a dla kádzenia / z drzewá Syttym / uczynisz go. 2 Ná łokieć w dłuż / y ná łokieć wszerz / czworo gránity bedźie / á ná dwá łokćiá w zwyż: z niego *wychodźić będą* rogi jego. 3 A powleczesz go szczerym złotem / wierzch jego / y śćiány jego w około / y rogi jego: Uczynisz też Koronę złotą około

a 2Moj. 37.25

niego. 4 Y dwie kolcá złote uczyniß tez pod koroną wedwu kątách jego/ po obu stronách jego / á przez nie przewleczeß drążki/áby noßony był ná nich. 5 A uczynyß drążki one z drzewá Syttym/y powleczeß je złotem. 6 Y postáwiß go przed zasłoną/ zá ktorą jest skrzyniá świádectwá/ przed ubłagálnią / ktora jest nád świádectwem/gdźie śię z tobą schodźić będę. 7 A będźie kádźił ná nim Aáron/kádzeniem z wonnych rzeczy ná káżdy porának/przygotowawßy lámpy / będźie kádźił. 8 Tákże gdy rozpali Aáron lámpy miedzy dwiemá wieczorámi / kádźić będźie kádzenjem ustáwicznym przed PANEM/w narodźiech wáßych. 9 Nie włożyćie nań kádźidłá obcego/ áni Cáłopalenia/ áni ofiáry suchey/áni ofiáry mokrey ofiárowáć będźiećie ná nim. 10 Tylko b wykona oczyśćienie Aáron nád rogámi jego / raz w rok: przez krew ofiáry zá grzech/ *w dźien* oczyśćiánia / raz w rok oczyśćienie odprawi ná nim / w Narodźiech wáßych: bo to rzecz Naświętßa PANU.

b 3Moj. 16. 34 Zyd. 9.7

11 Zátym rzekł PAN do Mojżeßá/ 12 mowiąc: Gdy zbierzeß głowną c summę Synow Izráelskich / z tych/ ktorzy máją iść w liczbę/ da káżdy okup zá duße swą PANU/ gdy je liczyć będźieß/áby nie przyßłá ná nie plagá / gdy zliczeni będą. 13 To dawáć będą / Káżdy ktory idźie w liczbę/ *da* puł sykla/ według sykla d świątnice/(dwádźieśćia pieniędzy sykel *waży*.)puł sykla będźie podárek PANU. 14 Ktokolwiek idźie w liczbę ode dwudźiestu lat y wyżey/ odda podárek PANU. 15 Bogáty nie da więcey/ á ubogi nie da mniey nád puł sykla/ gdy będą dawáć ofiárę PAnu/ dla oczyśćienia duß swoich: 16 A wybrawßy pieniądze oczyśćienia od Synow Izráelskich/ daß je ná potrzeby Namiotu zgromádzenia: co będźie Synom Izráelskim ná pámiątkę przed PANEM / ku oczyśćieniu duß wáßych.

c 4Moj. 1.2

d 3Moj. 27.25. 4Moj. 3.47 Ezec. 45.12.

17 POtym rzekł PAN do Mojżeßá 18 mowiąc: Uczyniß tez Wánnę miedźianą/y Stolec jey miedźiány/ do umywánia: á postáwiß ję miedzy Namiotem zgromádzenia / y miedzy Ołtarzem/ y nálejeß w nię wody. 19 Y umywáć będą Aáron y Synowie jego z niey ręce swoje / y nogi swoje. 20 Gdy wchodźić będą do Namiotu zgromádzenia / umywáć śię będą wodą / áby nie pomárli: tákże gdyby mieli przystępowáć do Ołtarzá / áby służyli / y zápaláli 21 Ofiárę ognistą PANU. Y będą umywáli ręce swoje / y nogi swoje/ áby nie pomárli: y będźie im to ustáwą wieczną/jemu y naśieniu jego w rodzájách jich.

22 RZekł jeßcze PAN do Mojżeßá/ 23 mowiąc: Ty tez weźmi sobie wonnych rzeczy przednich: Mirry co naczystßey/ pięć set *łotow*, á Cinámonu wonnego/połowicę tego/*to jest* dwieśćie y pięćdźieśiąt *łotow*: y Tátárskiego źiela dwieśćie y pięćdźieśiąt: 24 Kássiey tez pięć set *łotow* według Sykla Swiątnice / y 25 Oliwy z drzew Oliwnych / Hin: Y uczyniß z tego Olejek e pomázowánia świętego / máść nawyborniejßą/ robotą Aptekárską: Olejek *to* pomázowánia świętego będźie. 26 Y pomáżeß nim Namiot zgromádzenia / y Skrzynię świádectwá. 27 Tákże stoł / y wßystkie naczynia jego/ y świecznik / y naczynia jego/ y 28 Ołtarz ná ktorym kádzą: Ołtarz tez *do* Cáłopalenia ze wßystkim naczyniem jego/y Wánnę z stolcem jey. 29 A poświęćiß je/áby naświętße były: cokolwiek śię ich dotknie / 30 poświęcone będźie. Aároná tez y Syny jego pomáżeß / y poświęćiß je/ áby mi sprawowáli urząd 31 kápłáński. A Synom Izráelskim ták powieß/ mowiąc: Olejek pomázowánia świętego mnie będźie *świętym* w narodźiech wáßych. 32 Ciáło człowiecze/ nie będźie nim mázáne/á według złożenia jego/nie uczynićie *temu* podobnego *bo* święty jest/ 33 y święty wam będźie. Ktobykolwiek uczynił tákową máść/ á namázałby nią *kogo* obcego / wytrácony będźie z ludu swego.

e 3Moj. 8.10

34 Y rzekł PAN do Mojżeßá: Weźmi sobie rzeczy wonnych/ Bálsámu / y Onychy / y Gálbánu won-

nego/ y kádźidłá czystego: wszystkiego w rowney wadze: 35 A uczynisz z tego kádzenie wonne / robotą Aptekárską/ to zmieszánie czyste/ y święte będźie: 36 A utłukszy to miáłko/ kłáść będźiesz z niego przed świádectwem w Namiećie zgromádzenia / gdźie śię z tobą schodźić będę: Naświętsze to będźie. 37 Kádzenia też ktorebyś czynił / według złożenia tego/ nieuczynićie sobie/ toć będźie święta rzeczą dla PANA. 38 Ktobykolwiek uczynił co podobnego/ áby woniał z niego/ wytrácony będźie z ludu swego.

Rozdział XXXI.

Rzemieśnicy do urobienia Przybytku Duchem Páńskim nádchnieni: 13. kazń ná gwałćićiele Sábbátu. 18. Dwie Tablice Mojżeszowi dáne.

1 Potym rzekł PAN do Mojżeszá / mowiąc: 2 Otom a wezwał z imienia Besaleelá syná Urowego / syná Hurowego z pokolenia Judy. 3 Y nápełniłem go Duchem Bożym/ mądrośćią/ y rozumem / y umiejętnośćią we wszelákiem rzemiośle/ 4 Ku dowćipnemu wymyślániu cokolwiek może być urobiono ze złotá/ y z śrebrá/ y z miedźi. 5 Do rzezánia kámienia ná osadzánie/ y ná wyrobienie drzewá / ku wystáwieniu káżdey roboty. 6 A oto ja przydałem mu Acholiábá syná Achisámechowego/ z pokolenia Dán: á w serce káżdego dowćipnego dałem mądrość / áby zrobili wszystko com ći przykazał. 7 Namiot zgromádzenia/ y skrzynię świádectwá/ y ubłagálnią / ktora ma być nád nią / y wszystkie naczynia namiotu. 8 Stoł tákże y naczynia jego/ y świecznik czysty ze wszystkim naczyniem jego / y Ołtarz do kádzenia. 9 Tákże Ołtarz do cáłopalenia ze wszystkiem naczyniem jego/ y wánnę ze stolcem jey. 10 Tákże száty do służby/ y száty święte Aáronowi kápłánowi/ y száty synom jego/ ku spráwowániu kápłáństwá: 11 Y Olejek pomázowánia/ y kádzenie wonne do świątnice: według wszystkiego / jákom ći rozkazał/ uczynią.

a 2 Moj. 35. 30

12 Potym rzekł PAN do Mojżeszá/ mowiąc: 13 Ty też powiedz synom Izráelskim mowiąc: Przećię b Sábbátow moich przestrzegáć będźiećie: bo ten znák jest miedzy mną y miedzy wámi w narodźiech wászych / ábyśćie wiedźieli żem JA PAN ktory was poświęcam. 14 Przetoż przestrzegajćie c Sábbátu / święty bowiem jest wam: ktoby go zwałćił śmierćią umrze: bo káżdy coby weń robotę odpráwował wytrácona będźie duszá jego z pośrzodku ludu swego. 15 Przez sześć dni odpráwowána będźie robotá/ ále w dźień śiodmy Sábbát jest, odpoczynienie święte PANU: káżdy ktoby robił robotę w dźień Sábbátu / śmierćią umrze. 16 Przetoż będą strzedz Synowie Izráelscy Sábbátu / záchowując Sábbát w narodźiech swych ustáwą wieczną: 17 Miedzy mną y miedzy Syny Izráelskimi/ znákiem jest wiecznym: bo w sześći d dniách uczynił PAN Niebo y źiemię / á dniá śiodmego e przestał / y odpoczynął.

18 Y Dał f PAN Mojżeszowi/ dokonawszy mowy z nim ná gorze Synáj/ dwie tablice świádectwá/ tablice kámienne / pisáne pálcem Bożym.

b 2 Moj. 20. 8 Ezech. 20. 12.
c 2 Moj. 20. 8
d 1 Moj. 1. 31 2 Moj. 20. 11
e 1 Moj. 2. 2
f 2 Moj. 32. 16 5 Moj. 9. 11

Rozdział XXXII.

Báłwochwálstwo przy cielcu ze złota ulanym. 7 Bog śię o to gniewa. 11. Mojżesz go błaga: 16. widząc báłwochwálstwo obie tablice potłukł: 26. uzbrojiwszy Lewity, trzy tyśiące ludu pobił 32. Gniew Boży zginieniem swym, ubłagáć chćiał.

1 A Widząc lud iż omieszkiwał Mojżesz zejść z gory/ tedy zebrał śię lud przećiw Aáronowi/ y mowili do niego: Wstań/ uczyń a nam Bogi / ktorzyby szli przed námi: bo Mojżeszowi / mężowi temu / ktory nas wywiodł z źiemie Egipskiey nie wiemy co śię stáło. 2 Tedy im rzekł Aáron: Odejmićie náusznice złote ktore są ná uszách żon wászych / synow wászych/ y corek wászych: á przynieśćie do mnie. 3 Y poodrywał wszystek lud náuszni-

a Dziei 7. 40.

ce złote ktore *były* ná uszách ich/ á przynieśli do Aároná. (4) Ktore gdy odebrał z ręku ich/ wykształtował je rylcem b y uczynił z nich cielcá odlewánego: Y rzekli/ ci są Bogowie twoji Izráelu/ ktorzy ćię wywiedli z ziemie Egipskiey. (5) Co ujrzawszy Aáron/ zbudował Ołtarz przed nim: A wołájąc Aáron mowił: święto Páńskie jutro *będźie*. (6) A wstawszy bárzo ráno názájutrz/ ofiárowáli cáłopalenia/ y przywiedli Ofiáry spokojne/ y śiadł c lud áby jadł y pił/ y wstáli grác.

(7) TEdy rzekł PAN do Mojżeszá: Idź/ zstąp/ bo śię popsował lud twoj ktoryś wywiodł z źiemie Egipskiey. (8) Vstąpili prętko d z drogi ktorąm im przykazał/ uczynili sobie ćielcá odlewánego/ y kłaniáli śię mu: y ofiárowáli mu/ mowiąc: ci są Bogowie e twoji Izráelu/ ktorzy ćię wywiedli z źiemie Egipskiey. (9) Rzekł zásię PAN do Mojżeszá/ Widźiałem lud ten/ á oto *jest* lud f twárdego kárku. (10) Przetoż teraz puść mię/ że śię rozpali popędliwość mojá ná nie/ y wygłádzę je: á ćiebie uczynię w Narod wielki. (11) Y modlił śię Mojżesz g PANV Bogu swemu/ á rzekł: Przeczże/ o PAnie/ rozpala śię popędliwość twojá przećiwko ludowi twemu/ ktoryś wywiodł z źiemie Egipskiey mocą wielką/ y ręką możną? (12) A przeczżeby Egipczánie rzec mieli/ mowiąc: Ná ich złe wywiodł je/ áby je pobił ná gorách/ y áby je wygłádźił z wierzchu źiemie: Odwroć śię od gniewu zápálczywośći twojey/ á ulituj śię nád złym h ludu twego. (13) Wspomni ná Abráhámá/ Izáaká/ y Izráelá sługi twoje/ i ktorymeś przyśiągł sam przez śię/ y mowiłeś do nich: Rozmnożę Naśienie wásze jáko gwiazdy Niebieskie/ y wszystkę tę źiemię o ktorejm mowił/ dam ją Naśieniu wászemu/ y odźiedźiczą *ją* ná wieki. (14) Y użalił śię PAN nád złym ktore mowił/ że uczynić miał ludowi swemu.

(15) A Obroćiwszy śię Mojżesz zstąpił z gory/ dwie tablice świádectwá májąc w ręku swych: tablice pisáne po obu stronách/ y ná tey y ná owey stronie *były* pisáne. (16) A one tablice k robotą Bożą były: Pismo tákże pismo Boże było/ wyryte ná tablicách. (17) A usłyszawszy Jozue głos ludu wołájącego/ rzekł do Mojżeszá: Głos bitwy w Obozie. (18) Ktory odpowiedźiał: Nie jest to głos zwyćiężájących/ áni głos porážonych/ głos śpiewájących ja słyszę. (19) Y stáło śię gdy śię przybliżył do Obozu/ że ujrzał ćielcá y tańce: á rozgniewawszy śię bárzo Mojżesz/ porzućił z ręku swojich tablice/ y stłukł je pod gorą. (20) Wźiął też ćielcá/ ktorego byli uczynili/ y spalił go w ogniu/ y skruszył go áż ná proch/ á wysypawszy ná wodę/ dał pić synom Izráelskim.

(21) Y Rzekł Mojżesz do Aároná: Cożći ten lud uczynił/ żeś wprowádźił nań grzech wielki? (22) Odpowiedźiał Aáron: Niech śię nie rozpala gniew PAná mego: Ty znasz *ten* lud/ jáko do złego *skłonny* jest. (23) Bo mi mowili: Vczyń nam Bogi/ ktorzyby szli przed námi: gdyż Mojżeszowi mężowi temu/ ktory nas wywiodł z źiemie Egipskiey/ nie wiemy co śię stáło. (24) Y odpowiedźiałem im/ kto ma złoto/ odrywajćie je z śiebie. Y dáli mi/ y wrzućiłem je w ogień/ y ulał l śię ten ćielec. (25) Widząc tedy Mojżesz lud obnážony (bo go był złupił Aáron ná zełżenie przed Nieprzyjaćiołmi ich;) (26) Stánął Mojżesz w bramie Obozu/ y rzekł. kto Páński/ *przystąp* do mnie. Y zebráli śię do niego wszyscy Synowie Lewiego. (27) Y rzekł do nich: Ták mowi PAN/ Bog Izráelski: przypász káżdy miecz swoj do biodry swojey/ przechodźćie á wracajćie śię/ od bramy do bramy w Obozie: á zábijajćie/ káżdy brátá swego/ y káżdy przyjaćielá swego/ y káżdy bliźniego swego: (28) Y uczynili Synowie Lewiego/ według słowá Mojżeszowego: y poległo z ludu dniá onego/ około trzech tyśięcy mężow. (29) Bo był rzekł Mojżesz: Poświęććie ręce swoje dźiś PANV/ káżdy ná Synu swym/ y ná brátu swym: áby wam dáne było dźiś błogosłáwieństwo.

b Psalm 106. 19
c 1 Kor. 10. 7
d 5 Moj. 9. 16
e 1 Krol. 12. 28.
f 2 Moj. 33. 3 5 Moj. 9. 13
g Psalm 105. 23
h T. nád karániem, z
1 Moj. 12. 7 y 13. 15 y 15. 7 18 y 26. 4 y 28. 13 y 48. 16 5 Moj. 34. 4 Psalm 105. 9.
k 2 Moj. 13. 18 5 Moj. 9. 10
l H. wyszedł.

30 A Gdy było názájutrz/ mowił Mojżeß do ludu: Wyśćie zgrzeßyli grzechem wielkim: przetoż teraz wstąpię do PANA/ áza go ubłagam zá grzech wáß. 31 Wroćiwßy śię tedy Mojżeß do PANA/ mowił: Proßę/ zgrzeßył lud ten grzechem wielkim: bo sobie uczynili Bogi złote. 32 Teraz tedy/ álbo odpuść grzech ich/ álbo jesli nie/ wymaż mię proßę z kśiąg twojich/ ktoreś nápisał. 33 Y rzekł PAN do Mojżeßá: kto mi zgrzeßył/ tego wymáżę z kśiąg mojich. 34 A teraz idź/ prowadź ten lud/ gdźiem ći rozkazał/ Oto Anjoł moj pojdźie przed tobą: ále w dźień náwiedzenia mego/ náwiedzę też y ná nich *ten* grzech ich. 35 Skarał tedy PAN lud/ przeto/ że uczynili byli ćielcá/ ktorego był uczynił Aáron.

ROZDZIAŁ XXXIII.

1. Pan rozkázuje Mojżeßowi ruśyć śię z ludem, y Anjoła mu przydáć obiecuje. 4. Izráelczycy pokutują zá bałwochwálstwo. 7 Mojżeß przybytek rozbija. 11 Z Bogiem oblicznie rozmawia. 13 widźiec go żąda, á Bog mu każe stánąć ná skále, y z tyłu mu śię widźieć dopußcza.

1 POtym mowił PAN do Mojżeßá: Idź/ ruß śię z tąd/ ty y lud/ ktoryś wywiodł z źiemie Egipskiey do źiemie/ o ktorąm przyśiągł Abráhámowi/ Izáákowi/ y Iákobowi/ mowiąc: a Naśieniu twemu dam ją. 2 (Y poślę przed tobą b Anjołá/ y wyrzucę Chánánejczyká/ Amorrejczyká/ y Hettejczyká/ y Ferezejczyká/ Hewejczyká/ y Jebuzejczyká.) 3 Do źiemie opływájącey mlekiem y miodem: lecz *sam* nie pojdę z tobą/ gdyżeś *jest* lud kárku c twárdego/ bym ćię snadź nie wytráćił w drodze. 4 A uſłyßawßy lud te rzecz złą/ zásmućił śię/ y nie włożył żaden ochędostwá swego ná śię: 5 Abowiem rzekł był PAN do Mojżeßá: Powiedz Synom Izráelskim/ Wyśćie ludem twárdego kárku: przyjdę kiedy znagłá w pośrzod ćiebie/ y wygłádzę ćię: Przetoż teraz złoż ochędostwo twoje z śiebie/ á będę wiedźiał/ coć 6 bym uczynić miał. Y złożyli Synowie Izráelscy ochędostwo swoje/ przy gorze Horeb.

7 A Mojżeß wźiąwßy Namiot rozbił *go* sobie zá Obozem/ opodal od Obozu: y názwał go Namiotem zgromádzenia. Tedy káżdy ktory chćiał o co pytáć PANA/ wychodźił do Namiotu zgromádzenia/ ktory był zá Obozem. 8 A gdy wychodźił Mojżeß do Namiotu/ powstawał wßystek lud/ y stał káżdy we drzwiách Namiotu swego/ y pátrzáli zá Mojżeßem/ áż wßedł do Namiotu. 9 Y bywáło to/ że gdy wchadzał Mojżeß do Namiotu: z stępował słup Obłokowy/ á stawał u drzwi Namiotu: y mawiał z Mojżeßem. 10 A widząc wßystek lud słup Obłokowy/ stojący u drzwi Namiotu powstawał wßystek lud/ y kłániał śię káżdy u drzwi Namiotu swego. 11 Y mawiał PAN do Mojżeßá twarzą w twarz/ jáko mawia człowiek do przyjaćielá swego: potym wracał śię do Obozu/ á sługá jego Jozue Syn Nunow/ młodźieniec/ nie odchodźił z pośrzodku Namiotu.

12 TEdy mowił Mojżeß do PANA: Wey/ ty mi mowiß/ prowadź lud ten: á tyś mi nie oznájmił/ kogo poślesz ze mną? Nád to powiedźiałeś: Znam ćię z imienia/ ználazłeś 13 też łáskę w oczách mojich/ Teraz tedy/ jeslim ználazł łáskę w oczách twojich/ ukaż mi proßę drogę twoję/ żebym ćię poznał/ y żebym ználazł łáskę w oczách twojich/ á obacz/ że ludem twojim jest narod ten. 14 Y odpowiedźiał PAN: Oblicze moje pojdźie przed tobą/ á dam ći odpoczynienie: 15 Y rzekł Mojżeß do niego: niepojdźieli oblicze twoje z *námi*, nie wywodź nas z tąd. 16 Abowiem/ po czymże tu znáć będźie/ żem ználazł łáskę w oczach twojich/ ja y lud twoj? izali *nie po tym* gdy pojdźieß z námi? bo ták oddźieleni będźiemy/ ja y lud twoj/ od káżdego ludu/ ktory jest ná źiemi. 17 Y rzekł PAN do Mojżeßá: y tę rzecz o ktorąś mowił/ uczynię/ boś ználazł łáskę w oczách mojich/ y znam 18 ćię z imienia. Nád to rzekł Mojżeß:

a 1 Mojż. 15. 12. 7 y 26. 4 y 28. 13
b 2 Mojż. 23. 23. 5 Mojż. 7. 21 I. Suz. 24. 11.
c 2 Mojż. 32. 9. 5 Mojż. 9. 13

Ukaż mi/ proszę/ chwałę twoję. 19 A on odpowiedział: Ja spráwię/ że przejdzie wszystko dobre moje przed twarzą twoją/ y záwołam z imienia/ PANA przed twarzą twoją: zmiłuję się/ nád kim się zmiłuję/ á zlituję się/ nád kim się zlituję: d (d Rzym 9.15) 20 Y rzekł: Nie będziesz mogł widzieć oblicza mego/ bo nie ujrzy mię człowiek/ áby żyw został. 21 Y rzekł PAN: Oto miejsce u mnie/ á stániesz ná opoce. 22 A gdy przechodzić będzie chwałá mojá/ tedy cię postáwię w rozpádlinie opoki/ y zákryję cię dłonią moją/ poki nie przejdę. 23 Potym odejmę dłoń moję/ y ujrzysz tył moj/ ále twarz mojá nie będzie widziána.

ROZDZIAL XXXIV.

Dwie tablice znowu uczynione. 7. Opisánie Bogá y własności jego: 10 Przymierze Bog odnawia z ludem swym: y pewne im przykazánia powtarza. 28. Mojżesz zostawa przez 40 dni ná gorze: 29 Potym wraca się z rozjaśnioną twarzą 33: Zasłania się, á Zakon Pański obwoływa.

1 Y Rzekł a PAN do Mojżeszá: (a 5 Moj. 10.1) Wyćiesz sobie dwie tablice kámienne/ podobne pierwszym: á nápiszę ná tychże tablicách słowá/ ktore były ná tablicách pierwszych/ ktoreś stłukł. 2 A bądź gotow ráno/ żebyś wstąpił jutro ná gorę Synáj/ y stániesz przedemną/ ná wierzchu tey gory. 3 Ale żaden niech nie wstępuje z tobą: (b 2 Moj. 19.19) á nikt też niech nie będzie widziány/ po wszystkiey gorze: áni Owce/ áni Woły/ niech się nie pásą/ przećiwko tey gorze: 4 Tedy wyćiosał Mojżesz dwie tablice kámienne/ podobne pierwszym/ á wstawszy ráno/ wstąpił ná gorę Synáj/ jáko mu był rozkazał PAN/ wziąwszy w ręce swe dwie tablice kámienne: 5 Y zstąpił PAN w obłoku/ y stánął tám z nim/ y b záwołał imieniem PAN. 6 Bo przechodząc PAN przed twarzą jego/ wołał: PAN/ PAN: Bog miłośierny y litośćiwy/ c (c Psalm 145.8) nie rychły do gniewu: á obfity w miłośierdziu/ y w prawdzie. 7 Záchowywający/ d (d 2 Moj. 20.5. 4 Moj. 14.8. 5 Moj. 5.10. Psalm 86.15 y 103.8 y 145.8. Ioel. 2.13) miłośierdzie nád tysiącmi: gładzący nieprawość y przestępstwo/ y grzech: nie uspráwiedliwiający winnego/ náwiedzájąc nieprawość e Ojcowską w Synách/ y w synách synow ich/ do trzećiego y do czwartego pokolenia. (e 5 Moj 5.9. Ierem 32.18) 8 Pospieszywszy się tedy Mojżesz/ náchylił się ku ziemi/ y pokłonił się. 9 Y rzekł: Jeslim teraz znalazł łáskę w oczách twojich PAnie/ niech idzie proszę PAN w pośrzodku nas: lud bowiem ten/ twárdego kárku jest: á odpuść Nieprawości násze/ y grzech nász/ á miej nas zá dziedzictwo.

10 Ktory odpowiedział: Oto ja postánowię przymierze/ przed wszystkim ludem twojim: Czynić będę cudá/ ktore nie były czynione po wszystkiey ziemi/ y we wszystkich narodziech: y obaczy wszystek lud/ miedzy ktorymeś ty/ sprawę PAńską: bo strászne będzie to/ co ja uczynię z tobą. 11 Strzeżże tego/ co ja dziś rozkázuję tobie: Oto ja wypędzę przed obliczem twojim Amorrejczyká/ y Chánánejczyká/ y Hetejczyká/ y Ferezejczyká/ y Hewejczyká/ y Jebuzejczyká. 12 Strzeżże się/ ábyś snadź nie stánowił f przymierza/ z obywátelámi ziemie oney do ktorey ty wnidziesz/ żeby to nie było sidłem/ w pośrzodku ciebie: (f 2 Moj. 23.32. 5 Moj. 7.2) 13 Przetoż/ Ołtarze ich zborzyćie: báłwany ich pokámiećie: y gáje ich święcone wyrąbićie. 14 Nie będziesz się kłániał Bogu inemu/ przeto że PAN iest, Zawistny imię jego/ Bog zawisny jest: 15 By snadź/ uczyniwszy g przymierze z Obywátelem tey ziemie/ gdyby oni cudzołożyli/ z Bogi swymi: y ofiárowáli Bogom swym/ ćiebie nie wezwáli/ á jadłbyś z Ofiar ich: (g 2 Moj. 34.12) 16 Y brałbyś z Corek ich h żony synom swym: y cudzołożyłyby corki ich z Bogi swymi: á przywiodłyby Syny twoje do wszeteczeństwá z Bogi swymi. (h 1 Krol. 11.2)

17 Bogow odlewánych nie czyń sobie. 18 Swięto przásnikow záchowywáć będziesz: przez śiedm dni jeść będziesz i przasniki/ jákom ći rozkazał: czásu mieśiącá Abib: á bowiem tegoż mieśiącá Abib wyszedłeś z Egiptu. (i 2 Moj. 12.15. y 23.15) 19 Wszystko co otwiera k żywot/ moje jest: y wszy- (k 2 Moj. 13.2.12. y 22.29. Ezech. 44.30)

ſtko z dobytku twego/ cokolwiek ſámcem jeſt: pierworodne y z owiec y z wołow. 20 Ale pierworodne Oślę/ odkupiſz owcą: á jeśliby go nie odkupił záłámieſz mu ſzyię: káżdego pierworodnego z Synow twych odkupiſz/ y nie ukáżą l śię przed twarz moję prożni. 21 Sześć m dni robić będźieſz: á dniá śiodmego odpoczynieſz: czáſu orániá/ y czáſu żniwá odpoczynieſz: 22 Swięto n Tegodniow uczyniſz też ſobie: w pierwiaſtki żniwá pſzenicznego: y święto zbierániá/ ná ſkończeniu roku: 23 Trzykroć o do roku/ ukaże śię káżdy męſzczyzná twoj/ przed Obliczę Pánującego PANA: Bogá Izráelſkiego. 24 Abowiem wypędzę Narody przed tobą: á rozſzerzę gránice twoje: y nie będźie pożądał nikt ziemie twojey/ gdy pojdźieſz/ ábyś śię ukazał/ przed obliczem PANA Bogá twego/ trzykroć do roku. 25 Nie będźieſz ofiárował p przy kwáśie/ krwie ofiáry mojey: y nie zoſtánie nic do jutrá/ z ofiáry Obchodu święta Prześćia. 26 Pierwiaſtki/ q pierwſzych Vrodzájow ziemie twey/ przynieśieſz w dom PANA/ Bogá twego: Nie będźieſz r wárzył koźlęćiá/ w mleku mátki jego. 27 Zátym rzekł PAN do Mojżeſzá: Nápiſz ſobie te ſłowá/ s bo według ſłow tych poſtánowiłem z tobą przymierze/ y z Izráelem. 28 Y był tám z PAnem czterdźieśći t dni y czterdźieśći nocy: chlebá nie jadł/ y wody nie pił: y nápiſał u PAN ná táblicách ſłowá przymierzá/ Dźieśięć ſłow.

29 Y ſtáło śię/ gdy zſtępował Mojżeſz z gory Synáj/ (á dwie tablice świádectwá *miał* w ręku Mojżeſz/ gdy zſtępował z gory) że nie wiedźiał Mojżeſz iżby śię łſniłá ſkorá twarzy jego/ gdy PAN mowił z nim. 30 Y ujrzeli/ Aáron y wſzyſcy ſynowie Izráelſcy Mojżeſzá/ á oto łſniłá śię ſkorá twárzy jego/ y bali śię przyſtąpić do niego. 31 Ale zawołał ná nich Mojżeſz: y náwroćili śię ku niemu Aáron/ y wſzyſtkie kśiążętá zgromádzenia: y mowił Mojżeſz do nich. 32 Potym też przyſzli wſzyſcy ſynowie Izráelſcy/ ktorym przykazał wſzyſtko/ co mowił PAN z nim/ ná gorze Synáj. 33 A poki Mojżeſz mowił z nimi/ x miewał ná twarzy ſwojey zaſłonę: 34 Ale gdy wchadzał Mojżeſz przed twarz PAńſką/ áby rozmawiał z nim/ odejmował zaſłonę/ poki nie wyſzedł: á wyſzedſzy/ mowił do Synow Izráelſkich co mu było rozkazano. 35 Widźieli tedy Synowie Izráelſcy twarz Mojżeſzowę że śię łſniłá ſkorá twarzy Mojżeſzowey: y kładł zás Mojżeſz zaſłonę ná twarz ſwoję/ poki nie wſzedł áby mowił z nim.

ROZDZIAL XXXV.

Powtorzenie Przykazania o Sábbáćie 4. Znieśienie podárkow ná przybytek, y potrzeby jego. 30. Dwu rzemieśnikow przemysł około budowánia Przybytku.

1 POtym zebrał Mojżeſz wſzyſtko zgromádzenie Synow Izráelſkich/ y mowił do nich: Te ſą rzeczy/ ktore rozkazał PAN/ ábyśćie je czynili. 2 Przez ſześć dni odpráwowána będźie robotá/ ále dźień śiodmy a będźie wam święty/ Sábbát odpoczynienia Páńſkiego: ktoby weń robił robotę/ umrze. 3 Nie rozniećićie ogniá we wſzyſtkich mieſzkániách wáſzych/ w dźień Sábbátu.

4 RZekł też Mojżeſz do wſzyſtkiego zgromádzenia Synow Izráelſkich/ mowiąc: Táć jeſt rzecz ktorą przykazał PAN/ mowiąc: 5 Złożćie od śiebie podárek PANU: káżdy kto jeſt b ochotnego ſercá/ przynieśie ten podárek Pánu/ złoto/ y śrebro y miedź/ 6 Y c Hyácynt/ y ſzárłat y kármázyn dwákroć fárbowány/ y biały jedwab/ y śierść kozią/ 7 Skory też báránie czerwono fárbowáne/ y ſkory borſukowe/ y drzewo Syttym/ 8 Y oliwę do świecenia/ y rzeczy wonne ná olejek pomázowánia/ y dla kádzenia wonnego. 9 Kámienie też Onychyny/ y kámienie do oſadzánia Nárámienniká y nápierśniká. 10 A wſzyſcy dowćipnego ſercá między wámi przyjdą/ y robić będą cokolwiek rozkazał PAN/ 11 Przybytek/ Namiot jego/ y przykry-

l 2 Moj. 23.15. 5 Moj. 16.16 — m 2 Mo. 23.12 — n 2 Moj. 23.16. — o 2 Moj. 23.17. 5 Mo. 16.16 — p 2 Moi. 23.18. — q 2 Moj. 23.19. 5 Moj. 26.2 — r 2 Mj. 23.19. 3 Moj. 22.27. 5 Moj. 14.21. — s 5 Moj. 9.9. y 4.13 — t 2 Moj. 24.18. 5 Moj. 9.9.18 — u 2 Moj. 31.18. y 34.1 5 Moj. 4.13 — x 2 Kor. 3.7.13 — a 2 Moj 20.9 y 31.15 — b 2 Moj 25.2 — c 2 Moj. 25.4

ćie jego / naczyńki jego / y deśki jego / drągi jego / słupy jego / y podstáwki jego: 12 Skrzynię y drążki jey / ubłagálnią / y oponę / *do zásłony*: 13 Stół y drążki jego / ze wszystkim naczyniem jego / y chleby pokłádne. 14 Y świecznik do świecenia / z naczyniem jego / y lámpy jego / y oliwę do świecenia. 15 Ołtarz tákże do kádzenia z drążkámi jego / y olejek pomázowánia / y kádzenia wonne / y zasłonę drzwi / do drzwi Przybytku. 16 Ołtarz do cáłopalenia / y krátę jego miedziáną / drążki jego / y wszystkie naczynia jego / wánnę z stolcem jey: 17 Opony do śieni / słupy jey / y podstáwki jey / y zasłonę do drzwi u śieni / 18 Kołki do przybytku / y kołki do śieni z sznurámi jey: 19 Száty służebne do usługowánia w świątnicy / száty święte Aáronowi kápłánowi / y száty Synom jego / dla spráwowánia urzędu kápłáńskiego.

20 Wyszło tedy wszystko zgromádzenie Synow Izráelskich / od oblicznośći Mojżeszowey: 21 Y przyszedł káżdy mąż ktorego pobudźiło serce jego / y káżdy w ktorym dobrowolny był duch jego / przynieśli podárek PANU / do robienia námiotu zgromádzenia / y do wszelkiey potrzeby jego / y ná száty święte. 22 Przychodźili tedy mężowie z niewiástámi / káżdy kto był ochotnego sercá przynośili zapony / y náusznice / y pierśćienie / y mánele / y wszelákie naczynia złote / y ktokolwiek przynośił ofiárę złotą Pánu. 23 Káżdy też co miał Hyácint / y szárłat / y kármázyn dwá kroć fárbowány / y biały jedwab / y śierść kozią / y skory báránie czerwono fárbowáne / y skory borsukowe / przynośili. 24 Ktokolwiek ofiárował podárek śrebrá / y miedzi / przynośili ná Ofiárę Pánu: káżdy też co miał drzewo Syttym / ná wszeláką potrzebę ku usłudze przynośili. 25 Y wszystkie niewiásty dowćipnego sercá / rękámi swemi przędły / á przynośiły co náprzędły / Hyácint y szárłat / kármázyn dwá kroć fárbowány / y biały jedwab. 26 A wszystkie niewiásty / ktorych pobudźiło serce ich umiejętne / przędły śierść kozią. 27 Przełożeni záśie / przynośili kámienie Onychyny / y kámienie do osadzánia Nárámiennika y napierśniká. 28 Tákże rzeczy wonne / y oliwę do świecenia / y ná olejek pomázowánia / y ná wonne kádzenia: 29 Káżdy mąż y niewiástá / w ktorych ochotne serce było do ofiárowánia / ná káżdą robotę ktorą rozkazał Pan czynić przez Mojżeszá / przynośili Synowie Izráelscy / ofiárę dobrowolną PANU.

30 Zátym rzekł Mojżesz do Synow Izráelskich: Oto wezwał d Pan z imienia Besáleelá Syná Urowego / Syná Hurowego / z pokolenia Judy. 31 Y nápełnił go Duchem Bożym / mądrośćią / rozumem / y umiejętnośćią wszelákiego rzemiosłá. 32 Y ku dowćipnemu wymyślániu *cokolwiek* może być urobiono ze złotá / y śrebrá / y z miedzi / 33 Do rzezánia kámienia ku osadzániu / y ná wyrobienie drzewá / do czynienia wszelákiey roboty zmyślney: 34 Dał nád to do sercá jego / áby uczyć mogł *inszych*, on / y Aholiáb / Syn Achysámechow / z pokolenia Dán: 35 Nápełnił je mądrośćią sercá áby robili wszelákie rzemiosło ćieśielskie / y háftárskie / y tkáckie z Hyácyntu / y z szárłatu / z kármázynu dwá kroć fárbowánego / y z białego jedwabiu / tkácką robotą / áby robili káżdą robotę / dowćipnie wymyślájąc.

d 2 Moj. 31. 2

ROZDZIAŁ XXXVI.

Zbierká ná budowánie Przybytku. 6. Zakazánie áby wiecey nie dawano. 24. Podstawki, y insze przypráwy do Przybytku.

1 Tedy robił Besáleel y Aholiáb / y káżdy mąż dowćipny / ktorym dał Bog mądrość y rozum / áby umieli urobić káżdą robotę / ku usłudze świątnice: wszystko co rozkazał PAN. 2 Y wezwał Mojżesz Besáleelá / y Aholiábá / y káżdego mężá dowćipnego / ktoremu dał PAN mądrość w serce jego: káżdego *też* ktorego pobudźiło serce jego / áby przystąpił do czynienia tey

3 roboty: Y wźięli od Mojżeszá wszystkie podárki/ ktore byli przynieśli synowie Izráelscy/ ná robotę ku usłudze świątnice/ áby ją wykonáli: Ale oni przynaszáli do niego jeszcze dobrowolne dáry/ ná káżdy poránek. 4 Tedy śię zeszli wszyscy dowćipni/ ktorzy robili wszeláką robotę świątnice/ káżdy opuśćiwszy robotę swoję ktorą czynili. 5 Y rzekli do Mojżeszá mowiąc/ dáleko więcey lud przynośi niż potrzebá/ do wyrobienia tey usługi/ ktorą rozkazał PAN uczynić. 6 Rozkazał tedy Mojżesz áby obwołano w obozie/ mowiąc: áni mąż áni niewiástá/ niech więcey nie przynoszą ofiar/ ná robienie Świątnice. Y zábroniono ludowi áby nie nośili: 7 Bo mieli potrzeb dostátek/ do wszystkiey roboty áby ją wyrobili/ y zbywáło.

8 Y Robili káżdy dowćipny z rzemieśnikow/ te a robotę: Przybytek z dźieśiąćią Opon/ z białego jedwabiu kręconego/ y z hyácyntu/ y z szkarłatu/ y z kármázynu dwá kroć fárbowánego/ z Cherubiny/ robotą misterną porobili je. 9 Długość opony jedney dwádźieśćiá y ośm łokieć/ á szerokość opony jedney ná cztery łokćie: pod jedną miárą były wszystkie opony. 10 Y spoił pięć opon jednę z drugą/ tákże drugą pięć opon spoił jednę z drugą. 11 Náczynił też pętlic hyácyntowych po kráju opony jedney ná końcu gdźie śię spináć máją: tákże uczynił po kráju opony drugiey ná końcu gdźie śię spináć máją. 12 Pięćdźieśiąt pętlic uczynił ná oponie jedney/ á pięćdźieśiąt pętlic uczynił po kráju opony/ ktorymi spojona byłá do drugiey: pętlicá jedná przećiw drugiey byłá. 13 Uczynił też pięćdźieśiąt Haczykow złotych/ á spiął opony jednę ku drugiey haczykámi: y ták uczyniony jest Przybytek jeden.

a 2 Moj. 26. 1

14 Y Robił też opony b z śierśći koźiey ná namiot/ ku zákrywániu Przybytku z wierzchu: jedenaśćie opon urobił. 15 Długość opony jedney trzydźieśći łokieć/ á cztery łokćie szerokość opony jedney: jednáż miárá byłá tych jedenaśćie opon. 16 Y spoił pięć opon osobno/ á sześć opon osobno. 17 Uczynił też pętlic pięćdźieśiąt po kráju jedney opony/ ná końcu gdźie śię ma spináć: y pięćdźieśiąt pętlic uczynił po kráju opony drugiey/ ku spinániu. 18 Uczynił też haczykow miedźiánych pięćdźieśiąt/ do spięćia Namiotu/ áby był jeden. 19 Nád to uczynił c przykryćie ná Namiot z skor báránich czerwono fárbowánych/ y przykryćie z skor borsukowych/ ná wierzch.

b 2 Moj. 26. 7

c 2 Moj. 26. 14

20 Náczynił też desk d do przybytku/ z drzewá Syttym stojących. 21 Dźieśięć łokći długość deski/ á puttorá łokćiá szerokość deski jedney. 22 Dwá czopy miáłá deská jedná/ sporządzone jeden przećiwko drugiemu: ták uczynił u wszystkich desk Przybytku. 23 Zgotował też y deski do Przybytku/ dwádźieśćiá desk ku stronie Południowey/ ku wiátrowi Południowemu. 24 Y czterdźieśći podstáwkow urobił ze śrebrá/ pod dwádźieśćiá desk: dwá podstáwki pod deskę jednę/ do dwu czopow jey: tákże dwá podstáwki pod deskę drugą do dwu czopow jey. 25 Tákże ná drugiey stronie Przybytku/ ku stronie pułnocney/ uczynił dwádźieśćiá desk. 26 Y czterdźieśći podstáwkow ich śrebrnych/ dwá podstáwki pod deskę jednę/ y dwá podstáwki pod deskę drugą. 27 Lecz ná stronie Przybytku/ ku Zachodowi/ 28 uczynił sześć desk. Dwie deski uczynił ná węgłách/ po obu stronách Przybytku. 29 A były spojone od spodku/ tákże spojone były od wierzchu/ do jednegoż kolcá: ták uczynił po obu stronách/ ná dwu węgłách. 30 A ták było ośm desk/ y podstáwkow ich śrebrnych/ szesnaśćie podstáwkow: po dwu podstáwkách pod káżdą deską.

d 2 Moj. 26. 15

31 Náczynił y drągow z drzewá Syttym/ pięć do desk Przybytku ná jednę stronę/ 32 Pięć tákże drągow do desk Przybytku ná drugą stronę/ pięć też drągow do

desk Przybytku do obu węgłow/ ná Zachod. 33 A uczynił też drąg pośrzedni / áby przechodził przez pośrzodek desk od końcá do końcá. 34 A deski one powlekł złotem / y kolcá do nich porobił ze złotá / áby w nich drągi były / y powlekł drągi złotem.

35 Vczynił záś zásłonę c z Hyácyntu y z ßárłatu y z kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y z białego jedwabiu kręconego/ robotą misterną uczynił to z Cherubiny. 36 A do niey nágotowáł cztery słupy/ z drzewá Syttym / y powlekł je złotem: háki też ich były złote y ulał do nich czterey podstáwki śrebrne. 37 Vczynił też zásłonę f do drzwi namiotu z hyácyntu/ y z ßárłatu/ y z kármázynu dwá kroć fárbowánego / y z białego jedwabiu kręconego / robotą háftárską. 38 A słupow do niey pięć/ z háczykámi ich: y powlekł wierzchy ich/ y *przepásánia* ich złotem/ á podstáwkow ich *było* pięć miedziánych.

c 2 Moj. 26.31.

f 2 Moj. 26.36.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Vrobienie skrzynie y ubłagálni ná nie. 10. Stoł tákże Cedrowy do Chlebow przásnych. 17. Swiecznik. 25. Ołtarz do kádzenia, tákże Olejek, y kádzenie.

1 Vczynił też Besáleel skrzynię a z drzewá Syttym / *á była* pułtrzećiá łokćiá długość jey / á pułtorá łokćiá ßerokość jey/ tákże pułtorá łokćiá wysokość jey. 2 Y powlokł ją złotem ßczerym we wnątrz y zewnątrz: y uczynił jey koronę złotą w około: 3 Vlał też do niey czterey kolcá złote/ do czterech węgłow jey: dwá kolcá po jedney stronie jey / á dwá kolcá po drugiey stronie jey. 4 Vczynił y drążki z drzewá Syttym / á powlekł je złotem / 5 Y przewlekł drążki przez kolcá po stronách skrzynie/ áby ná nich noßoná byłá skrzyniá.

6 Vczynił też Vbłagálnią b ze złotá ßczerego: pułtrzećiá łokćiá długość jey / á pułtorá łokćiá ßerokość jey. 7 Vrobił y dwá Cheruby złote / z ciągnionego *złotá* urobił je / ná obu końcách Vbłagálni. 8 Cherubá jednego ná jednym końcu / á Cherubá drugiego ná drugim końcu: ná Vbłagálni uczynił Cheruby / ná obu końcách jey. 9 Ktorzy Cherubowie mieli rozćiągnione skrzydłá / z wierzchu zákrywájąc skrzydłámi swemi Vbłagálnią / á twarzy ich były jednego ku drugiemu: ku Vbłagálni były twarzy Cherubow.

a 2 Moj. 25.10.

b 2 Moj. 25.17.

10 Przytym spráwił stoł c z drzewá Syttym: dwá łokćiá długość jego / y łokieć ßerokość jego/ á pułtorá łokćiá wysokość jego. 11 Y powlekł go złotem ßczerym/ y uczynił mu koronę złotą w około. 12 Vczynił mu też listwę ná dłoń w ßerz w około: uczynił też y koronę złotą / w około oney listwy. 13 Y ulał do niego czterey kolcá złote/ ktore kolcá przyprawił ná czterech rogách/ u czterech nog jego. 14 Ná przećiwko oney listwie były kolcá/ w ktore záwłaczano drążki do noßenia stołu. 15 Porobił y drążki z drzewá Syttym / y powlekł je złotem / do noßenia stołu. 16 Poczynił też naczyniá do stołu należące/ misy jego / y przystáwki jego / y kubki jego/ y czáße d do nálewánia e ofiar mokrych/ z ßczerego złotá.

17 Vrobił też świecznik f ze złotá ßczerego / z ciągnionego *złotá* uczynił świecznik *ten*: słupiec jego/ y pręty jego / czáßki jego/ gałki jego/ y kwiáty jego/ z tegoż były. 18 A ßeść prętow wychodziło po stronách jego: trzy pręty z jedney strony świecznicá / á trzy pręty z drugiey strony świecznicá: 19 Trzy czáßki ná kßtałt orzechá migdałowego ná pręćie jednym/ *tákże* gałká y kwiát: y trzy czáßki ná kßtałt orzechá migdałowego ná pręćie drugim / *tákże* gałká y kwiát: ták *było* ná wßystkich ßeśći pretách wychodzących z świecznicá. 20 Ale ná świeczniku *były* czterey czáßki ná kßtałt orzechá migdałowego/ gałki jego/ y kwiáty jego. 21 Y byłá gałká pod dwiemá prętámi jego / tákże gałká

c 2 Moj. 25.23.

d *H. pokrywki.*

e *I. Do przykrywánia*

f 2 Moj. 25.31.

pod drugiemi dwiemá prętámi jego/ y záś gałká/ pod *innymi* dwiemá prętámi jego: *ták były* pod ßeśćią prętow wychodzących z niego. 22 Gałki jich/ y pręty ijch z niego były: to wßystko ze złotá cáłokowáne było/ ze złotá ßczerego. 23 Vczynił też śiedm lamp do niego/ y nożyczki do nich/ y kágánki jego ze złotá ßczerego. 24 Z talentu złotá ßczerego uczynił go/ y wßystko naczynie jego.

25 Vczynił też Ołtarz g do kádzenia z drzewá Syttym/ ná łokieć w dłuż/ y ná łokieć w ßerz/ czworogránity/ á ná dwá łokćiá w zwyż: *á* z niego wychodziły rogi jego: 26 Y powlekł go złotem ßczerym/ wierzch jego/ y ściány jego wokoło/ y rogi jego: uczynił mu też koronę złotą w około. 27 Po dwu tákże kolcách złotych uczynił u niego/ pod koroną jego/ we dwu kątách jego/ po obu stronách jego/ przez ktore przewłaczano drążki/ áby był noßony ná nich. 28 Vczynił też drążki z drzewá Syttym/ y powlokł je złotem.

g 2.Moj. 30.1.

29 Vczynił też Olejek h pomázowánia świętego/ y kádzenie wonne/ robotą Aptekárską.

h 2.Moj 30.25.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Ołtarz do palonych ofiary y potrzeby jego. 8. wanná. 9. Sien. 18. Zásłoná. 34. Liczbá złotá y śrebrá, ktore ná tę robotę odłożono.

1 Vczynił też Ołtarz a ná cáłopalenie z drzewá Syttym: ná pięć łokiet w dłuż/ y ná pięć łokiet w ßerz/ czworogránity: á ná trzy łokćie w zwyż. 2 Y uczynił mu rogi ná czterech węgłách jego: z niego wychodziły rogi jego/ á obił je miedzią. 3 Poczynił też wßelákie naczynia do Ołtarzá / kotły/ y miotły/ y miednice/ y widły/ y łopáty: wßystkie naczynia jego uczynił z miedźi. 4 Vczynił też do Ołtarzá kratę miedziáną / ná kßtałt śieći miedzy okręgiem jego/ od spodku áż do połowice jego. 5 Y ulał cztery kolcá ná czterech rogách kraty miedziáney/ ná zákłádánie drążkow. 6 Drążki tákże porobił z drzewá Syttym/ á obił je miedzią. 7 Y przewlokł drążki przez one kolcá po stronách Ołtarzá/ áby noßony był ná nich: czczy/ b z deßk uczynił go.

a 2.Moj. 27.1.

b 2.Moj. 27. 8

8 Vczynił też wánnę c miedziáną/ y stolec jey miedziány/ ze zwierćiadł *niewiast* gromádą przychodzących ktore przychodziły do drzwi namiotu zgromádzenia.

c 2.Moj. 30.18

9 Vczynił y śień d ku stronie Południowey ná Południe: *y* opony śieni / z białego jedwabiu kręconego ná sto łokiet. 10 Słupow do nich dwádzieśćiá/ y podstáwkow do nich dwádzieśćiá miedziánych/ głowki ná słupiech / y okręcenia ich/ śrebrne. 11 Tákże ná stronie pułnocney *opon* ná sto łokiet: słupow do nich dwádzieśćiá / y podstáwkow do nich miedziánych dwádzieśćiá: głowki ná słupách / y okręcenia ich śrebrne. 12 A záś też od Zachodniey strony / *były* opony ná pięćdziesiąt łokiet: słupow do nich dziesięć y podstáwkow ich dziesięć: głowki ná słupiech / y okręcenia ich śrebrne. 13 A ná stronie przedniey ku wschodowi/ było opon ná pięćdziesiąt łokiet. 14 Opony ná piętnaśćie łokiet *były* po *jedney* stronie: słupow do nich trzy/ y podstáwkow do nich trzy. 15 A po drugiey stronie/ ztąd/ y zowąd u bramy śieni/ opon piętnaśćie łokiet/ słupow do nich trzy/ tákże podstáwkow do nich trzy. 16 Wßystkie opony śieni w około *były* z jedwabiu białego kręconego. 17 A podstáwki słupow miedziáne: głowki ná słupiech/ y okręcenia ich/ śrebrne: do tego przykryćie wierzchow ich śrebrne: á były okrącáne śrebrem wßystkie słupy śieni.

d 2.Moj 27. 9

18 Nád to zasłonę bramy u śieni *uczynił* robotą háftárską: z hyácyntu/ y z ßárłatu/ y z kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y z jedwabiu kręconego: ná dwádzieśćiá łokiet byłá długość jey/ wysokość ßeroka ná pięć łokiet jáko inne Opony śieni. 19 A słupow do nich cztery / tákże podstáwkow ich cztery miedziánych / głowki jich śre-

śrebrne: y zákryćia wierzchow jich/ tákże okręcenia jich śrebrne. 20 Tákże wszystkie kołki Przybytku/ y śieni w około / były miedziáne.

21 TE są rzeczy policzone do Przybytku / do Przybytku świádectwá / ktore policzone były ná rozkazánie Mojżeszowe / przez Itámárá / Syná Aároná Kápłáná/ ku usłudze Lewitom. 22 A Beseleel Syn Vrow / Syná Hurowego z pokolenia Judá / uczynił to wszystko / co był PAN rozkazał Mojżeszowi: 23 A z nim Aholiáb/ Syn Achisámechow / z pokolenia Dán ćieślá / subtelny rzemieśnik/ y háftujący ná hyácynćie / y ná szárłaćie / y ná kármázynie dwá kroć fárbowánym / y ná białym jedwabiu.

24 Wszystkiego złotá wyndłożonego ná sáme robotę / ná wszystkę robotę świątnice (ktore złoto było podárkowe) *było* dziewięć y dwádzieśćiá talentow/ śiedm set y trzydzieśći syklow / według syklá świątnice. 25 Srebrá záśię od policzonych w poczet zgromádzenia/ sto talentow/ y tyśiąc/ śiedm set śiedmdziesiąt y pięć syklow/ według sykli świątnice. 26 Od káżdey głowy puł sykla / według syklá świątnice/ od wszystkich ktorzy szli w liczbę *bedąc* we dwudziestu lat y dáliey: *ktorych ludzi* było sześćkroć sto tyśięcy/ y trzy tyśiące/ y pięć set/ y pięćdziesiąt. 27 A było sto talentow śrebrá do odlewánia podstáwkow świątnice/ y podstáwkow zasłony/ sto podstáwkow ze stá talentow: talent/ ná podstáwek. 28 A z tyśiącá/ śiedmi set/ śiedmidziesiąt y pięći *syklow*, uczynił haki ná słupy/ y powlokł wierzchy ich/ y przepásał je. 29 Miedzi záś ofiárowáney *było* śiedmdziesiąt talentow/ dwá tyśiącá/ y cztery stá syklow. 30 Y uczynił z niey podstáwki do drzwi Namiotu zgromádzenia/ y Ołtarz miedziány/ y kratę miedziáną do niego/ tákże wszystko naczynie *do* Ołtarzá. 31 Y podstáwki do śieni w około/ tákże podstáwki bramy śienney/ y wszystkie kołki przybytku/ tákże kołki śieni / w około.

4.Moj 1.46

ROZDZIAL XXXIX.

Vbior święty Aáronow 27. y synow jego: 32 Znieśiono do Mojżeszá roboty wszystkie 40 á Mojżesz jey błogosłáwił.

1 TAkże z hyácyntu/ y z szárłatu/ z kármázynu dwá kroć fárbowánego/ poczynili száty do usługi ku usługowániu w świątnicy. Vrobili też száty a święte Aáronowi/ jáko był roskazał PAN Mojżeszowi.

2 Y Vczynił b nárámiennik ze złotá/ z hyácyntu/ y z szárłatu/ y z kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y z białego jedwabiu kręconego. 3 Náklepáli też blászek złotych/ y nástrzygli z nich nići/ do przetykánia hyácyntu/ y do przetykánia szárłatu/ y do przetykánia kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y do przetykánia białego jedwabiu/ robotą háftárską. 4 Nárámienniki przytym porobili ták/ áby śię jeden z drugim spojić mogł: ná dwu krájách ich zpajáły śię. 5 Pás też Nárámiennika/ ktory był ná nim/ z tegoż był/ y tąż robotą: ze złotá z hyácyntu/ y z szárłatu/ y z kármázynu dwá kroć fárbowánego / y z białego jedwabiu kręconego/ jáko był PAN rozkazał Mojżeszowi. 6 Do tego wygotowáli kámienie Onychyny / opráwione złotym osádzeniem/ rzezáne/ jáko ryte bywáją pieczęći/ z Imiony Synow Izráelskich: 7 Y wpráwił je ná wierzchnie kráje Nárámiennika: *áby były* kámieńmi ná pámiątkę Synom Izráelskim/ jáko był rozkazał PAN Mojżeszowi.

8 VCzynił też c Nápierśnik robotą háftárską/ według roboty Nárámiennika: ze złotá/ z hyácyntu/ y z szárłatu/ y z kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y z białego jedwabiu kręconego. 9 Czworográniasty był/ dwojisty uczynili Nápierśnik: ná piedźi d długość jego/ y ná piedźi szerokość jego/ dwojisty *był*. 10 Y násádzili weń cztery rzędy kámienia *tym* porządkiem: Sárdius/ Topázius y Smarágd / w rzędźie pierwszym. 11 A w drugim rzędźie/ kárbunkuł/ Száfir/ y Jáspis. 12 A w trzećim rzędźie/ Linkurius/ Achá-

a 2.Moj 28.2
b 2.Moj. 28.6
c 2.Moj. 28.15
d 2.Moj. 28.16

13 tes/ y Ametist. A w czwartym rzę-
dzie/ Chrysolit/ Onychyn y Beril/
wszystkie osadzone we złoto w rzę-
dziech swych. 14 A tych kámieni z
imionámi synow Izráelskich dwá-
náście / według imion ich było/ ták
jáko rzezą pieczęći/ káżdy według
imienia swego/ podług dwunaśći
pokolenia. 15 Poczynili też do Ná-
piersniká łáńcuszki jednostájne ro-
botą plecioną / ze złotá szczerego.
16 Sprawili też dwá haczyki złote/ y
dwie kolcá złote/ y przypráwili one
dwie kolcá/ do obu krájow Nápier-
sniká. 17 A przewlekli one dwá łáńcu-
szki złote/ przez obie kolcá/ u krá-
18 jow Nápiersniká: Drugie zás dwá
końcá/ obu łáńcuszkow / záwlekli do
onych dwu haczykow/ y przypráwi-
li do zwierzchnych krájow Nárá-
mienniká/ ná przodku. 19 Uczynili
tákże dwie kolcá złote/ ktore przy-
práwili do dwu końcow Nápier-
sniká / ná kráju jego/ ktory był po-
strenie Nárámienniká/ ze spodku.
20 Uczynili jeszcze dwię kolcá złote/
ktore przypráwili/ ná dwu stronách
Nárámienniká / ze spodku / ná
przodku/ przećiwko spojeniu jego/
ktore jest nád przepásániem Nárá-
mienniká. 21 Y przywiązáli Nápier-
snik/ od kolcow jego/ do kolcow Ná-
rámienniká/ sznurem hyácyntowym/
áby był nád przepásániem Nárá-
mienniká żeby nie odewstawał ná-
piersnik od Nárámienniká: jáko
był rozkazał PAN Mojżeszowi.

e 2 Moj. 28. 31

22 URobił tákże Płaszcz e pod Ná-
rámiennik / robotą tkáną/
23 wszystek hyácyntowy. A rozpor
Płaszczá w pośrzod jego/ jáko roz-
por u páncerzá: y brámá około
kráju jego/ áby śię nie rozdzierał.
24 Tákże u podołká płaszczá onego/
uczynili jábłká gránatowe/ z hyá-
cyntu y z szárlatu/ y z kármázynu
dwá kroć fárbowánego/ y *z białego*
jedwabiu kręconego. 25 Poczynili też
dzwonki ze złotá szczerego/ y powá-
wieszáli one dzwonki miedzy one
jábłká gránatowe/ u podołku płasz-
czá w około/ w pośrzod jábłek grá-
natowych. 26 Dzwonek á jábłko grá-
natowe/ *y zás* dzwonek y jábłko
gránatowe/ u podołká Płaszczá w
około/ ku posługowániu: jáko rozká-
zał PAN Mojżeszowi.

f 2 Moj. 28. 39

27 POrobili też száty f z białego je-
dwabiu robotą tkácką Aáro-
28 nowi/ y synom jego: Czapeczkę też
z białego jedwabiu/ y czapki ozdobne
z białego jedwabiu/ y ubiory ćien-
kie z białego jedwabiu kręconego:
29 Pás tákże z białego jedwabiu krę-
conego/ y z hyácyntu/ y z szárlatu/
y z kármázynu dwákroć fárbowáne-
go/ robotą háftárską/ jáko PAN
rozkazał Mojżeszowi.

g 2 Moj 28. 36

30 OD tego uczynili g bláchę ko-
rony świętobliwośći ze złotá
szczerego/ y wyrysowáli ná niey ro-
botą rytą jáko pieczęći rzezą SWI-
31 ATOSC PANU. A przypráwili do
niey sznur hyácyntowy/ áby przy-
wiązána byłá do czapki ná wierz-
chu: jáko był rozkazał PAN Moj-
32 żeszowi. A ták skończyłá śię wszystká
robotá około Przybytku/ y Namio-
tu zgromádzenia: Y uczynili Sy-
nowie Izráelscy wszystko/ jáko był
rozkazał Pan Mojżeszowi/ ták uczy-
33 nili. Y przynieśli *ten* Przybytek
do Mojżeszá/ Namiot/ y wszystkie
naczynia jego/ háki jego/ deski jego/
drągi jego/ y słupy jego/ y podstá-
34 wki jego/ Przykrycie też z skor bá-
ránich czerwono fárbowánych / y
przykryćie z skor borsukowych: y O-
35 ponę zasłony: Skrzynię świádect-
wá/ y drążki jey/ y Ubłagálnią/
36 Stoł/ wszystkie Naczynia jego / y
37 y chleb pokłádny/ Swiecznik ochę-
dożny/ lámpy jego/ lámpy sporzą-
dzone/ y wszystkie naczynia jego/ y
38 Oliwę ku świeceniu: Ołtarz ták-
że złoty/ y Olejek pomázowánia/
y kádźidło wonne// y zasłonę/ do
39 drzwi Namiotu/ Ołtarz miedźiá-
ny / y kratę jego miedźiáną / drążki
jego / y wszystkie naczynia jego/
40 Wánnę y Stolec jey: Opony do
śieni/ y słupy jich/ z podstáwkámi
jich/ y zasłonę do bramy śienney/ y
sznury jey/ y kołki jey/ y wszelákie
naczynia ku służbie Przybytku/ y
41 Namiotu zgromádzenia: Száty
służebne do usługowánia w świątni-
cy/ száty świętę Aáronowi kápłá-
nowi/ y száty synow jego/ do odprá-
wowánia urzędu kápłáńskiego.

Według wszystkiego/ jáko był rozkazał PAN Mojżeszowi/ ták uczynili synowie Izráelscy wszystkie te roboty. 43 Y obejrzał Mojżesz te wszystkie roboty/ á oto uczynili ją jáko był rozkazał PAN/ ták uczynili: y błogosłáwił jim Mojżesz.

ROZDZIAŁ XL.

Z rozkazánia Bożego 16. wystáwiony Przybytek ze wszystkim ochędostwem jego 34. Chwáłá Páńska okryłá Przybytek. 36. Sposob ruszánia się ludu, y stánowiska.

1 Potym rzekł PAN do Mojżeszá/ mowiąc: 2 W dzień miesiącá pierwszego/ pierwszego *dniá* tegoż miesiącá/ wystáwisz Przybytek/ námiot zgromádzenia. 3 Y postáwisz tám skrzynię świádectwá/ y zákryjesz ją zasłoną: 4 Wstáwisz y stoł/ y porządnie go sporządzisz/ wniesiesz tákże świecznik/ y zá świecisz a lámpy jego. 5 Postáwisz też Ołtarz złoty do kádzenia przed skrzynią świádectwá: y záwiesisz zasłonę u drzwi Przybytku. 6 Tákże postáwisz Ołtarz cáłopalenia przed drzwiámi przybytku Námiotu zgromádzenia. 7 Postáwisz też wánnę/ miedzy Námiotem zgromádzenia/ á miedzy Ołtarzem/ w ktorą náleijesz wody. 8 Wystáwisz też y sień w około/ á záwiesisz zasłonę we drzwiach u sieni. 9 Zátym b weźmiesz Olejek pomázowánia/ y pomážesz przybytek/ y wszystko co w nim jest/ y poświęcisz go ze wszystkim naczyniem jego/ á będzie świętym. 10 Pomážesz też Ołtarz cáłopalenia/ y wszystkie naczynia jego/ y poświęcisz Ołtarz/ á będzie Ołtarzem naświętszym. 11 Nád to/ pomážesz wánnę y stolec jey/ á poświęcisz ją. 12 Zátym każesz c przystąpić Aáronowi y synom jego do drzwi Námiotu zgromádzenia/ y umyjesz je wodą. 13 Y obleczesz Aároná w száty święte/ á pomážesz go/ y poświęcisz go/ áby mi sprawował Vrząd káplański. 14 Synom tákże jego przystąpić każesz/ y obleczesz je w száty. 15 A pomážesz je/ jákoś pomázał Ojcá jich/ áby mi sprawowáli urząd káplański/ y będzie pomázánie jich onym ku wiecznemu káplaństwu w narodziech jich. 16 Tedy uczynił Mojżesz wszystko: jáko mu był rozkazał PAN/ ták uczynił.

17 Stáło się tedy miesiącá d pierwszego/ roku wtorego/ pierwszego dniá miesiącá/ że wystáwiony jest Przybytek. 18 Y wystáwił Mojżesz Przybytek/ á podstáwił podstáwki jego/ y postáwił deski jego/ y záłożył drągi jego/ y podniosł słupy jego. 19 Rozbił też y Námiot nád Przybytkiem/ y położył przykrycie Námiotu nád nim z wierzchu/ ták jáko był PAN rozkazał Mojżeszowi. 20 Potym wziąwszy świádectwo/ włożył je do skrzynie/ y przewlokł drążki u skrzynie/ y włożył ubłagálnią z wierzchu ná skrzynię. 21 Y wniosł skrzynię do Przybytku/ y záwiesił Opone zákryćia/ y zásłonił skrzynię świádectwá/ jáko był PAN rozkazał Mojżeszowi. 22 Postáwił y stoł w Námiećie zgromádzenia/ ku pułnocney stronie Przybytku przed zasłoną. 23 Y sporządził ná nim sporządzenie Chlebow przed PAnem/ jáko był rozkazał PAN Mojżeszowi. 24 Postáwił też świecznik w námiećie zgromádzenia/ ná przećiwko stołowi/ ku Południowey stronie Przybytku. 25 Zápalił też lámpy przed PAnem/ jáko był PAN rozkazał Mojżeszowi. 26 Postáwił y Ołtarz złoty w Námiećie zgromádzenia przed zasłoną: 27 Y kádził ná nim kádzeniem wonnym/ jáko był rozkazał PAN Mojżeszowi. 28 Potym záwiesił Zasłonę we drzwiách Przybytku. 29 Nád to/ Ołtarz postáwił cáłopalenia/ przede drzwiámi Przybytku Námiotu zgromádzenia: y ofiárował ná nim Cáłopalenie/ y ofiáre suchą/ jáko był rozkazał Pan Mojżeszowi. 30 Potym postáwił wánnę miedzy Námiotē zgromádzenia/ á miedzy Ołtarzem/ w ktorą nálał wody dla umywánia. 31 Y umywáli się z niey/ Mojżesz/ y Aáron/ y synowie jego/ ręce swe y nogi swe: 32 Gdy wchodzili do Námiotu zgromádzenia/ y gdy mieli przystępowáć do Ołtarzá/ u-

a 2 Moj. 25. 37.
b 2 Moj. 30. 25.
c 2 Moj. 29. 4.
d 4 Moj. 7. 1.

mywáli śie / jáko rozkazał PAN Mojzeszowi. 33 Náostátek wystáwił śień około Przybytku y Ołtarzá/ y záwieśił zasłonę w bramie śieni: A ták dokończył Mojzesz roboty oney.

e 4 Moj. 9.15. 3. Krol 8.10.

34 Jednokrył obłok Namiot zgromádzenia / á chwałá PANská nápełniłá Przybytek. 35 Ták iż nie mogł Mojzesz wniść do Namiotu zgromádzenia: bo był nád nim e Obłok / á chwałá Páńska nápełniłá był Przybytek. 36 A gdy odstępował obłok od Przybytku / ruszáli śie synowie Izráelscy/w ćiągnieniu swym. 37 A jesli nie odstępował Obłok / nie ruszáli śie áż do dniá ktorego odstępował. 38 A Obłok f Páński bywał nád Przybytkiem we dnie/ á Ogień bywał w nocy nád nim / przed oczymá wszystkiego domu Izráelskiego/ ile kroć ćiągnęli.

f 2 Moj. 13.21. 4 Moj. 14. 14 5 Moj. 1.33. Nehe. 9.19. Psalm 78,14.

TRZECIE KSIEGI MOJZESZOWE, KTORE ZOWIA LEVITICUS.

W Kśięgách LEVITICUS názwánych/ zámykáją śie rzeczy trojákie: to jest Vstáwy/ Dzieje znáczne/ tákże Obietnice y grozby.

Vstáwy są trojákie. I. Ceremoniálne o zwierzchnych obrzędách około Nabożeństwá. II. Obyczájne / o Cnotách/ y Wystepkách. III. Sądowne/o Vrzędzie przełożonych.

Dzieje záś znáczne czworákie są. I. Jáko Aároná y Syny jego ná kápłáństwo pomázano. II. Jáko Aáron ofiárę pierwszą z potwierdzeniem Bożym odpráwił. III. Jáko dwáj stársi synowie Aáronowi / kápłáństwo źle odpráwowáli/ y zá to od Bogá karáni byli. IV. á náostátek/ jáko bluznierzá niejákiego strácono.

Obietnice/ rozmáite błogosłáwieństwo Boże opowiádáją tym / ktorzyby przykazań Páńskich pilnowáli.

Grozby záś/ wszelákie przeklectwá Boże kłádą ná te/ ktorzyby je przestępowáli: A to wszystko dziáło śie ná puszczy Synáj/przez jeden miesiąc:to jest od pierwszego dniá/miesiącá pierwszego /Roku wtorego po wyśćiu z Egiptu áż do pierwszego dniá/ wtorego miesiącá/jáko śie pokázuje zporownánia miejsc. 4.Mojs. 1.v 1.3. 2. Mojs.4.v 17. 3.Mojs.1. 1.

ROZDZIAL I.

Ofiáry palone dobrowolne.3. z wołow. 10. z Owiec. 14. z ptástwá jákim sposobem máją być ofiárowáne.

1 Wezwał PAN Mojzeszá/ y rzekł do niego z Namiotu zgromádzenia / mowiąc: 2 Mow do synow Izráelskich/á rzecz jim: Gdyby kto z was ofiárowáł ofiárę PANV: z bydłá z wołow/ a y z drobnego bydłá ofiárowáć będźiecie ofiárę wászę.

4 Moj. 7.8. 9.

3 Jesli cáłopalona ofiárá jego będźie, z rogátego bydłá / sámcá zupełnego ofiárowáć będźie: V drzwi Namiotu zgromádzenia ofiárowáć go będźie dobrowolnie przed oblicżem Páńskim. 4 Y położy b ręce swą ná głowę ofiáry cáłopalenia / á będźie przyjemna zań/ ná oczyśćienie jego. 5 Zábije tedy ćielcá tego kápłan przed oblicznośćią Páńską: á synowie Aáronowi kápłáni ofiárowáć c będą krew/ á pokropią tą krwią Ołtarz z wierzchu w około/ ktory jest przede drzwiámi Namiotu zgromádzenia. 6 A zjąwszy skorę z ofiáry cáłopalenia/ rozrąbi ją ná sztuki. 7 Potym náłożą synowie Aároná kápłáná Ogień ná Ołtarzu: á ułożą drwá ná ogień. 8 Potym porządnie włożą synowie Aáronowi kápłáni / one sztuki/ głowę y tłustość ná drwá ktore są ná Ogniu/ ktory jest ná Ołtarzu. 9 A wnętrzności jego / y nogi jego / opłocze wodą: y zápa-

b 2 Moj 29.10 15.19 3 Moj. 3.2.8 12. 3 Moj. 4.4.15 24.26. 33. c A. przynioso.

li kápłán to wßyſtko ná Ołtarzu: cáłopalenie jeſt Ofiáry ogniſtey/ ku wdzięczney wonnośći PANU.

10 A Jeſliżby z drobnego bydłá kto chćiał ofiárowáć / z Owiec álbo z kóz / ná ofiárę cáłopalenia: ſámcá zupełnego Ofiárowáć będźie: 11 Y zábije go po bok Ołtarzá ku pułnocy / przed oblicznośćią Páńſką: á pokropią ſynowie Aáronowi kápłáni krwią jego po wierzchu Ołtarzá w około. 12 Y rozrąbi go ná ſztuki / y głowę jego/ y tłuſtość jego: á włoży je kápłán porządnie ná drwá/ ktore ſą ná ogniu / ktory jeſt ná Ołtarzu: 13 A wnętrznośći y nogi opłocze wodą: y będźie Ofiárował kápłán to wßyſtko / y zápali *to* ná Ołtarzu: Cáłopalenie jeſt Ofiáry Ogniſtey/ ku wdzięczney wonnośći Pánu.

14 A Jeſliby z Ptáſtwá cáłopalenia ofiárę chćiał kto ofiárowáć PANU/ tedy niech przyniesie z śinogárlic/ álbo z gołąbiąt Ofiárę ſwoję. 15 A będźie ją Ofiárował kápłán ná Ołtarzu/ y páznokćiem nádrze głowę jego: y zápali ná Ołtarzu/ wyćiſnąwßy krew jego/ ná ſtronie Ołtarzá. 16 Odejmie też gárdźiel jego / z pierzem jego / á porzući je bliſko Ołtarzá / ku wſchodniey ſtronie / ná miejſce gdźie popioł *bywa*: 17 Y rozedrze mu ſkrzydłá jego/ á *wßákże ich* nie oderwie: y ſpali to kápłán ná Ołtarzu / ná drwách/ ktore ſą ná ogniu: Cáłopalenie jeſt ofiáry Ogniſtey/ ku wdzięczney wonnośći PANU.

ROZDZIAŁ II.

Spoſob Ofiáry śniedney, z mąki białey. 11. ktora ma być bez kwáſu. 13 ſolą potrząśniona. 14. Ofiáry z pierwßych zbóż.

1 GDyby też kto ofiárowáć chćiał dár ofiáry śniedney Pánu/ pßenna mąká będźie ofiárá jego: y poleje ją Oliwą / y nákłádźie ná nię kádźidłá. 2 Y przyniesie ją do ſynow Aáronowych / kápłánow/ á weźmie z tąd pełną gárść ſwojey pßenney mąki / y tey oliwy/ ze wßyſtkim kádźidłem / y zápali to kápłán/ ná pámiątkę jey/ ná Ołtarzu: Ofiárá ogniſta jeſt ku wdzięczney wonnośći Pánu. 3 Ale co zoſtánie od oney Ofiáry śniedney/ Aáronowi a y ſynom jego będźie: Naświętßa rzecz jeſt z ogniſtych b Ofiar PAnu.

4 A Jeſlibyś też ofiárował dar ofiáry śniedney / w piecu pieczoney / *niechże będźie* z pßenney mąki/ płácek przáſny/ zágnieciony w oliwie/ y kreple przáſne/ pomázáne Oliwą. 5 Jeſliże zás Ofiárę śniedną ſmáżoną w panwi ofiárowáć będźieß / niechże będźie z mąki pßenney / zágniecioney w oliwie oprocz zákwáßenia. 6 Pokrájeß ją ná kęsy/ y polejeß ją oliwą: Ofiárá to c śniedna d *jeſt*. 7 A jeſli ofiárę śniedną w kotle zgotowáną ofiárowáć będźieß/ z mąki pßenney z oliwą będźie. 8 Y przyniesieß ofiárę śniedną z tych rzeczy ſpráwioną PANU / y oddaß ją Kápłánowi / á odniesie ją ná Ołtarz. 9 Y weźmie Kápłán z oney Ofiáry śniedney / pámiątkę jey/ y zápali ná Ołtarzu: Ofiárá to ogniſta / ku wdzięczney wonnośći Pánu. 10 A co pozoſtánie od oney ofiáry śniedney/ Aáronowi / y ſynom jego *będźie*: naświętßa rzecz jeſt/ z ogniſtych ofiar PANU.

11 Wßelka ofiárá śniedna ktorą ofiárowáć będźiećie PANU/ bez kwáſu będźie: bo żadnego kwáſu/ y żadnego miodu / nie będźiećie zápaláć ná ofiárę ogniſtą PANU: 12 Tylko w ofiárách pierwiaſtek/ ofiárowáć to będźiećie Pánu/ ále ná Ołtarz nie będźiećie ich kłáść / ku wdzięczney wonnośći. 13 Káżdy dar ofiáry twojey śniedney/ ſolą e poſoliß: á nie odejmieß ſoli przymierza Bogá twojego od ofiáry twojey śniedney: przy káżdey ofierze twojey/ ofiárowáć będźieß ſol.

14 A Jeſli ofiárowáć będźieß Ofiárę śniedną z pierwßych urodzájow PAnu / świeże kłosy upráżyß ogniem / á zboże wykruſzone z kłosow świeżych / ofiárowáć będźieß ná Ofiárę śniedną/ pierwßych urodzájow twojch. 15 Y nálejeß ná nie oliwy / á nákłádźieß

a 4 Moj. 18. 15. Syrac. 7. 34.
b 3 Moj. 1. 9.
c 3 Moj. 12. 15.
d A. ſucha.
e Mar. 9. 49.

ná nie kádźidłá/ bo ofiárá świednia jest. Tedy zápali Kápłán/ pámiątke jey / ze zbożá wykruszonego jey / y z oliwy jey / ze wszystkiem kádźidłem jey/ bo ofiárá ognista jest Pánu. 16

Rozdział III.

Sposob spráwowánia spokojnych Ofiar z wołow. 6. z Owiec. 12. z koz. 17. Tłustość áni krew nie ma być jedzioná.

1 A Jeslibyby ofiárá spokojna byłá ofiárá jego/ á byłáby z rogátego bydłá: ofiárowáć będźie álbo sámcá/ álbo sámice: zupełne ofiárowáć je będźie / przed obliczem Páńskim. 2 Y położy rękę swą ná głowę Ofiáry swojey / y zábije ją Kápłan przede drzwiámi Namiotu zgromádzenia: y wyleją synowie Aáronowi Kápłáni krew ná wierzch Ołtarzá/ w około. 3 Potym ofiárowáć będźie z ofiáry a spokojney/ paloną Ofiárę PAnu: tłustość okrywájącą wnętrznośći/ y wszystkę tłustość/ ktora jest ná wnętrznośćiách. 4 Obie też nerki / z tłustośćią ktora jest ná nich/ y ná polędźwicách b/ y odźiedzkę /ktora ná wątrobie / z nerkámi odejmie. 5 Y zápalą to synowie c Aáronowi ná Ołtarzu/ pospołu z Ofiárą cáłopalenia / ktora będźie ná drwách/ ktore są ná ogniu: Ofiárá to ognista/ ku wdźięczney wonnośći Pánu.

a 2 Moj. 29. 13.
b A. słábiznách.
c 3 Moj. 6. 12.

6 A Le jesliby z drobnego bydłá był Ofiárá jego/ ná ofiárę spokojną Pánu/ sámcá álbo sámice zupełne ofiárowáć je będźie. 7 Jesliby báránká ofiárowáł/ ná Ofiárę swoję / ofiárowáć go będźie przed obliczem Páńskim. 8 A włoży rękę swą ná głowę ofiáry swojey/ y zábije ją przed Namiotem zgromádzenia: y wyleją synowie Aáronowi krew jey / ná wierzch Ołtarzá/ w około. 9 Y będźie ofiárował z ofiáry spokojney / ofiárę ognistą PAnu / tłustość jey / ogon cáły/ ktory od grzbietá odejmie/ tákże y tłustość okrywájącą wnętrznośći/ y wszystkę tłustość ktora jest ná wnętrznośćiách. 10 Obie też nerki/ z tłustośćią ktora jest ná nich / y ná polędźwicách / y odźiedzkę / ktora ná wątrobie / z nerkámi odejmie/ 11 Y zápali to Kápłán ná Ołtarzu/ pokarm d to jest ofiáry ognistey PAnu.

12 JEsliby zás kozá był á ofiárą jego / tedy ją ofiárowáć będźie przed obliczem Páńskim. 13 Y położy ręke swoję ná głowie jey/ y zábije ją przed Namiotem zgromádzenia: y wyleją synowie Aáronowi krew jey/ ná wierzch Ołtarzá/ w około. 14 Y ofiárowáć będźie z niey ofiárę swoję / ná ofiárę ognistą PAnu tłustość okrywájącą wnętrznośći/ y wszystkę tłustość/ ktora jest ná wnętrznośćiách. 15 Obie też nerki/ z tłustośćią ktora jest ná nich/ y ná polędźwicách / y odźiedzkę / ktora ná wątrobie/ z nerkámi odejmie. 16 Y zápali to Kápłán ná Ołtarzu: pokarm to jest ofiáry ognistey / ná wdźięczną wonność/ bo wszystká tłustość jest Páńska.

17 PRáwem wiecznym / w Narodźiech wászych / we wszystkich mieszkániách wászych / żadney tłustośći / y żadney e krwie jeść nie będźiećie.

d 3 Moj. 21. 6. 8. 17. 21. 22. 3 Moj. 22. 25.
e 1 Moj. 9. 4. 3 Moj 7. 23. 26.

Rozdział IV.

Ofiáry zá grzechy niewiádomośći. 3. Kápłánow. 13. świeckich ludźi, 23. ták kśiążąt 27. jáko y Ludu pospolitego.

1 Y Rzekł Pan do Mojżeszá / mowiąc: 2 Mow do Synow Izráelskich / á rzecz. Gdyby kto zgrzeszył z niewiádomośći/ przećiw ktoremu ze wszystkich przykazań Páńskich / czyniąc czegoby czynić nie miał/ á przestąpiłby jedno z nich: 3 Jesliby kápłán pomázány zgrzeszył / jáko jeden z ludu pospolitego/ tedy niech ofiáruje zá grzech swoj/ ktorego śię dopuśćił / ćielcá młodego/ zupełnego / PANU ná ofiárę zá grzech. 4 Y przywiedźie ćielcá onego do drzwi namiotu zgromádzenia/ przed oblicznosć Páńską: á włoży rękę swoję ná głowę onego ćielcá/ y zábije go / przed obliczem PAńskim. 5 Tedy weźmie kápłán pomázány / ze krwie onego

ćielcá / y wnieśie ją do Namiotu zgromádzenia. 6 Potym omoczy kápłán pálec swoj we krwi / á kropić będźie oną krwią śiedm kroć / przed obliczem PANskim / przed zasłoną świątnice. 7 Y pomáże a kápłán krwią oną / rogi Ołtarzá kádzenia wonnego / przed obliczem PANskim / ktory jest w Namiećie zgromádzenia: á ostátek krwie / onego ćielcá / wyleje u spodku Ołtarzá cáłopalenia / ktory jest u drzwi Namiotu zgromádzenia. 8 Wszystkę záś tłustość / ćielcá tego zá grzech *ofiárowánego*, wyjmie z niego: tłustość okrywájącą wnętrznośći y wszystkę tłustość / ktora jest ná wnętrznośćiách. 9 Obie też nerki / z tłustośćią ktora *jest* ná nich / y ná polędźwicách / y odźiedzkę / *ktora jest* ná wątrobie / y ná nerkách / odejmie / 10 Jáko odejmują b z wołu ofiáry spokojney: y zápali to kápłán ná Ołtarzu cáłopalonych ofiar. 11 Skorę záś ćielcá tego / y wszystko mięso jego / z głową jego / y z nogámi jego / y z wnętrznośćiámi jego / y z gnojem jego / 12 Owa / cáłego ćielcá wynieśie precz zá Oboz ná mieysce czyste / tám gdźie śię wysypuje popioł: y c spali go ná drwách ogniem: gdźie wysypują popioł / tám spalony będźie.

13 Jeśliby d też wszystko zgromádzenie Izráelskie z nieobáczenia zgrzeszyło / á byłáby rzecz zákryta od oczu zgromádzenia tego / y uczyniliby przećiw ktoremu ze wszystkich przykazań Páńskich / coby być nie miáło / á byliby winni: 14 Y poználiby grzech ktorym zgrzeszyli: ofiárowáć będźie / ono zgromádzenie ćielcá młodego / ná ofiárę zá grzech / á przywiodą go przed Namiot zgromádzenia. 15 Y położą stárszy zgromádzenia ręce swe ná głowę ćielcá onego / przed obliczem PANskim / y zábije tegoż ćielcá przed obliczem PANskim. 16 Tedy wnieśie kápłán pomázány / ze krwie ćielcá onego / do Namiotu zgromádzenia: 17 Y omoczy kápłán pálec swoj w oney krwi / á będźie nią kropił śiedm kroć przed obliczem PANskim / przed zasłoną: 18 A oną krwią pomáże rogi Ołtarzá / ktory jest przed obliczem PANskim / w Namiećie zgromádzenia: á ostátek krwie wyleje / u spodku Ołtarzá cáłopalenia / ktory jest u drzwi Namiotu zgromádzenia: 19 Wszystkę też tłustość jego wyjmie z niego / 20 y zápali ná Ołtarzu: Y uczyni z tym ćielcem / jáko uczynił z ćielcem zá grzech *ofiárowánym* ták uczyni z nim: á ták oczyśći je kápłán / 21 y będźie im odpuszczono. Potym wynieśie ćielcá onego precz zá oboz / y spali go / jáko spalił ćielcá pierwszego: táć jest ofiárá zá grzech zgromádzenia.

22 Jeśliby kśiążę zgrzeszyło / y uczynił przećiw ktoremu ze wszystkich przykazań PANA Bogá swego / coby być nie miáło / á to z 23 nieobáczenia / á byłby winien / Y byłby jáwny grzech jego / ktorym zgrzeszył: przywiedźie ná ofiárę swoję kozłá z kóz / sámcá zupełnego. 24 Y położy rękę swoję ná głowę tegoż kozłá / y zábije go / ná mieyscu e gdźie biją ofiáry ná cáłopalenie / przed obliczem PANskim: 25 Ofiárá to *jest* zá grzech. Y weźmie kápłán ze krwie ofiáry zá grzech ná pálec swoj: á pomáże rogi Ołtarzá cáłopalonych ofiar / á *ostatek* krwie jego wyleje u spodku Ołtarzá cáłopalenia. 26 Wszystkę záś tłustość jego zápali ná Ołtarzu / jáko y tłustość Ofiáry spokojney. A ták oczyśći go kápłán od grzechu jego / y będźie mu odpuszczony.

27 A jeśliby kto zgrzeszył z ludu pospolitego / z nieobáczenia / á uczyniłby przećiw ktoremu z przykazań Páńskich coby być nie miáło / 28 y byłby winien / A byłoby znáiomy grzech jego / ktorym zgrzeszył: przywiedźie ofiárę swoję kozę z kóz / zupełną sámicę / zá grzech swoj / 29 ktorego śię dopuśćił: A położywszy rękę swą ná głowę tey Ofiáry zá grzech / zábije tę ofiárę zá grzech 30 ná mieyscu ofiar cáłopalonych. Potym wźiąwszy kápłán ze krwie oney ná pálec swoj / pomáże rogi Ołtarzá cáłopalonych ofiar / á ostátek krwie jey wyleje u spodku onegoż ołtarzá. 31 Wszystkę f tákże tłustość jey o-

a 3 Moj. 9.9.
b 3 Moj. 3.3.
c 2 Moj. 29.14.
d 3 Moj. 9.15. 4 Moj. 15.24.
e 2 Moj. 29.38.
f 3 Moj. 3.3

dejmie / jáko się odejmuje tłustość od Ofiáry spokojney: y spali to kápłán ná Ołtarzu / ku wdzięczney wonności Pánu / á ták oczyści go kápłán / y będzie mu odpuszczono.

32 A jesliby owcę przywiodł ná ofiáre swoje zá grzech / sámicę zupełną niech przywiedzie: 33 Y włoży rękę swą ná głowę oney ofiáry zá grzech / y zábije ją ná Ofiáre zá grzech / ná miejscu gdzie zábijáją Ofiáry cáłopalenia: 34 Potym weźmie kápłán oney krwie z Ofiáry zá grzech / ná pálec swoj / y pomáże rogi u Ołtarzá pálonych Ofiar / á ostátek krwie jey wyleje u spodku onego Ołtarzá: 35 Y wszystkę tłustość jey odejmie / jáko odejmują tłustość báránká z ofiáry spokojney / y spali ją kápłán ná Ołtarzu ná cáłopaloną Ofiáre Pánu: á ták oczyści go kápłán od grzechu jego / ktorym zgrzeszył / y będzie mu odpuszczony.

Rozdział V.

Grzech zámilczenia prawdy: 2. Ofiárá zá pokalánie się nieczystym dotknieniem. 4. zá lekkom ślne przysięgę. 15. zá grzech z niewiádomości popełniony: 17. O kłamcy ktory bliźniemu szkodzi.

1 Jeśliby też człowiek zgrzeszył / żeby słyszał głos bluźnierstwá / á byłby świádkiem *tego co* álbo widział álbo słyszał / á ánie oznajmiłby / poniesie karánie b zá niepráwość swoję. 2 Albo jesliby się kto dotknął rzeczy nieczystey / bądź ścierwu zwierzá nieczystego / bądź ścierwu bydlęciá nieczystego / bądź ścierwu gádziny nieczystey / á byłoby to zákryto przed nim / przecię nieczysty będzie / y winien jest. 3 Albo / jeslyby się *kto* dotknął nieczystości człowieczey / jákażbykolwiek byłá nieczystość jego / przez ktorą się nieczystym stawa / á byłoby to skryto przed nim / y dowiedziałby się / winien jest: 4 Albo / jesliby kto przysiągł / wymowiwszy usty / że źle álbo dobrze uczynił / O wszystko / co wymawia człowiek z przysięgą / á byłoby to skryto przed nim / y dowiedziałby się *potym* że winien jest / w jedney rzeczy z tych. 5 Będąc tedy winien / w jedney rzeczy z tych / wyzna grzech swoj: 6 Y przywiedzie Ofiáre zá winę swoje PANV / zá grzech swoj ktorym zgrzeszył / sámicę z drobnego bydłá / Owcę álbo kozę zá grzech: á oczyści go kápłán od grzechu jego.

7 A jesliby nie przemogł ofiárowáć bydlątká / tedy przyniesie ofiáre zá występek swoj / ktorym zgrzeszył parę Synogárlic / álbo parę gołąbiąt c Pánu: jedno ná Ofiáre zá grzech / á drugie / ná Ofiáre Cáłopalenia. 8 Y przyniesie je do kápłáná / á *on* naprzod Ofiárowáć będzie / *to* co ma być ná ofiáre zá grzech / y páznogćiem nádrze głowę jego ku szyjey / ále jey nie oderwie: 9 Y pokropi krwią z Ofiáry zá grzech stronę Ołtarzá / á ostátek oney krwie wyciśnie u spodku Ołtarzá: Ofiárá to zá grzech *jest*. 10 Z drugiego záś / uczyni ofiáre cáłopalenia / według zwyczáju: A ták d oczyści go kápłán od grzechu jego / ktorym zgrzeszył / á będzie mu odpuszczony. 11 A jesliby nie przemogł Ofiárowáć pary synogárlic álbo dwojgá gołąbiąt / tedy przyniesie Ofiáre swoję zá to co zgrzeszył / dziesiątą część Efy mąki pszenney / ná Ofiáre zá grzech: nie náleje ná nię Oliwy / áni włoży ná nię kádzidłá / bo jest Ofiárá zá grzech: 12 A *gdy* ją przyniesie do kápłáná / tedy nábrawszy kápłán z niey pełną garść swoję mi Pámiątkę jego e spali ją ná Ołtarzu / mimo Ofiáre ognistą Pánu: Ofiárá to zá grzech *jest*. 13 Y oczyści go kápłán od grzechu jego / ktorym zgrzeszył / w ktorenkolwiek z tych rzeczy / á będzie mu odpuszczony / á *ostátek* będzie kápłánowi jáko przy Ofierze śniedney.

14 Nád to rzekł Pan do Mojżeszá / mowiąc: 15 Gdyby człowiek przestąpił przestępstwem / á zgrzeszyłby z niewiádomości / *wyjmując* rzeczy poświęconych Pánu / tedy przywiedzie Ofiáre zá występek swoy PANV / báráná zupełnego / z drobnego bydłá / według oszácowánia twego / zá sykle srebrá f według sykłá świątnice *ná Ofiárę* zá występek. 16 A to / coby g wziął z poświęco-

a H. wiedział. b H. grzech swoj.

c 3 Moj 12.8. Luc. 2.24.

d 3. Moj 1. 17

e I. ná pámiątkę kádzenia.

f I. zá ówá sykłá srebra

g H. zgrzeszył.

nych rzeczy/wroći/y piątą część nád to przyda/ y odda Kápłánowi: á Kápłán go oczyśći przez báráná ofiáry zá grzech/á będzie mu odpuſzczono.

17 JEſliby też człowiek zgrzeſzył/ uczyniwſzy przećiw ktoremukolwiek z przykazań Páńſkich/ coby nie miáło być/ z niewiádomośći/ á byłby winien/poniesie karánie zá niepráwość ſwoję: 18 Tedy przywiedźie báráná zupełnego z drobnego bydłá/według ſzácunku twojego/ná Ofiárę zá wyſtępek/do kápłáná: y oczyśći go kápłán od niewiádomośći jego/ ktorey ſię dopuśćił nie wiedząc/á będzie mu odpuſzczono. 19 Ofiárá to zá wyſtępek jeſt/ ktorym wyſtąpił przećiwko PANV.

ROZDZIAL VI.

Ofiárá y karánie ná te, ktorzy záp[ie]ráją rzeczy ſobie zwierzonych, álbo gdyby kto komu co wydárł, álbo czyję rzecz nálazł. 9 Vſtáwá pálonych Ofiar. 13. o Ogniu uſtáwicznym. 14. Vſtáwá Ofiáry śniedney Kapłáńskiey: 25. Y Ofiáry zá grzech.

1 POtym rzekł PAN do Mojżeſzá 2 mowiąc: Gdyby człowiek zgrzeſzył/á wyſtępkiem wyſtąpił przećiwko PANV/á záprzałby rzeczy ſobie zwierzoney/y do ſchowánia dáney/ álboby co wydárł/ álbo by gwałtem wźiął/od bliźniego ſwego. 3 Tákże/ jeśliby rzecz zgubioną nálazł/á záprzałby jey/ álboby też przyśiągł fałſzywie/o ktorąkolwiek rzecz a z tych ktore czyni człowiek/ grzeſząc przez nię: 4 Gdyby tedy zgrzeſzył/ á winien był/ wroći rzecz ktorą wydárł/ álbo ktorą gwałtem wźiął/ álbo też rzecz ſobie powierzoną/ álbo rzecz zgubioną ktorą ználazł: 5 Albo też o cobykolwiek fałſzywie przyśiągł: tedy wroći to cáłe/y piątą część *do tego* przyda/ temu czyje było/ to wroći w dźień 6 Ofiáry zá grzech ſwoj. A Ofiárę zá wyſtępek ſwoj przywiedźie PANV/ báráná zupełnego/ z drobnego bydłá/ według oſzácowánia twego/ná Ofiárę zá grzech/ do Kápłáná. 7 Y oczyśći go Kápłán przed PAnem/ á będźie mu odpuſzczona

a 4.Moj 5.7.

káżda z tych rzeczy ktorą uczynił/ y był jey winien.

8 Y Rzekł PAN do Mojżeſzá 9 mowiąc: Rozkaż Aáronowi y ſynom jego/ y rzecz: Tać *będźie* uſtáwá Ofiáry cáłopalenia (ofiárá cáłopalenia jeſt od palenia ná Ołtarzu/przez cáłą noc/áż do poránku:bo ogień ná Ołtarzu uſtáwicznie gorzeć będźie.) 10 Y obłecze ſię kápłán w odźienie ſwoje lniáne/ y Vbiory lniáne obłecze ná ćiáło ſwoje/ y zbierze popioł/gdy ſpali ogień Ofiárę cáłopalenia ná Ołtarzu/á wyſypie go podle Ołtarzá. 11 Potym zewlecze ſzáty ſwe/ y obłecze ſię w ſzáty inne/ á wynieśie popioł on zá 12 Oboz ná mieyſce czyſte. A ogień ná Ołtarzu *uſtáwicznie* gorzeć będźie/ nie będźie gáſzony: á będźie zápalał ná nim kápłán drwá ná káżdy poránek/ y włoży nań Ofiárę cáłopalenia/ á palić będźie ná nim tłuſtość 13 Ofiar ſpokojnych. Ogień uſtáwicznie będźie gorzał ná Ołtarzu/nie będźie gáſzony.

14 A Táć też jeſt uſtáwá Ofiáry śniedney/ ktorą ofiárowáć będą Synowie Aáronowi przed obliczem Páńſkim u Ołtarzá. 15 Weźmie garść ſwoję pſzenney mąki/ z tey Ofiáry śniedney/ y z Oliwy jey/ ze wſzyſtkim kádźidłem/ ktore będźie ná ofierze śniedney/y to ſpali ná Ołtarzu ku wdźięczney wonnośći/ná 16 Pámiątkę jey/ Pánu. A co zoſtánie z niey/ jeść będą Aáron y Synowie jego/ bez kwáſu jedźione będźie/ ná mieyſcu świętym/ w śieni Namiotu zgromádzenia/ jeść to 17 będą. Nie będą *tego* wárzyć z kwáſem/ bo zá dźiał ich dałem jim to/ z ofiar mojich ognistych: rzecz Naświętſza to jeſt/ jáko y ofiárá zá grzech/y jáko ofiárá zá wyſtępek. 18 Káżdy mężczyzná z Synow Aáronowych/ jeść to będźie: uſtáwá to wieczna/ w narodźiech wáſzych/ o Palonych ofiárách Páńſkich/wſzyſtko co ſię ich dotknie poświęcone będźie.

19 POtym rzekł PAN do Mojżeſzá/ 20 mowiąc: Táć jeſt ofiárá Aároná y Synow jego/ ktorą ofiárowáć będą PANV/ w dźień pomá-

żdnia swego: dziesiątą część Efy mąki pszenney/ zá ofiárę śniedną ustáwiczną: połowicę jey ráno/á połowicę jey wieczor. 21 W panwi z Oliwą będzie gotowána/ smáżoną przyniesiesz ją/ usmáżoną ofiárę śniedną/ w sztukách ofiárowáć będziesz/ ku wdzięczney wonności P A N U. 22 A Kápłan pomázány z Synow jego po nim/ ofiárowáć ją będzie: ustáwá to wieczna PAnu/ wszystká spalona będzie. 23 Y káżda śniedna Ofiárá kápłáńska wszystká spalona będzie: nie będą jey jeść.

24 Zátym rzekł P A N do Mojżeszá/ mowiąc: 25 Mow do Aároná/ y do Synow jego/á rzecz: Tá będzie ustáwá ofiáry zá grzech: Ná miejscu/gdzie biją Ofiáry cálopalenia/ będzie zbita ofiárá zá grzech/przed PAnem: rzecz Naświętsza jest. 26 Kápłan ktoryby ją Ofiárował zá grzech/jeść ją będzie: ná miejscu świetym jedziona będzie/ w sieni Namiotu zgromádzenia. 27 Wszystko co się dotknie mięsá jey/ będzie poświęcone/ á jeśliby krwią jey szátá pokropiona byłá/ co się pokropiło omyjesz ná miejscu świetym: 28 Naczynie też gliniáne/ w ktorymby ją wárzono/stłuczone będzie: á jeśliby w naczyniu miedzianym wárzona byłá/ wytrą je/ y wymyją wodą. 29 Wszelki mężczyzná z Kápłanow/ jeść ją będzie: Naświętsza to rzecz jest. 30 A żadna ofiárá zá grzech/ktorey krew b wnaszána bywa do Namiotu zgromadzenia/dla oczyścienia w świątnicy/ niebędzie jedziona/ ale ogniem spalona będzie.

b 3 Moj 4.5. *Zyd.* 13.11.

Rozdział VII.

Ustáwá Ofiáry zá wystepek. 11. Ofiar spokojnych. 15. Ofiar wdzięczności, tákże ślubnych y dobrowolnych. 22. Tłustości áni krwie nie jeść. 28. Sposob Ofiar. 32. Zámknienie rzeczy roskazánych.

1 Tác jest ustáwá ofiáry zá wystepek ktora jest Naświętsza. 2 Ná miejscu gdzie biją Ofiáry cálopalenia/ zábiją Ofiárę zá wystepek/ á krwią jey pokropią Ołtarz z wierzchu w około. 3 A wszystkę tłustość jey ofiárowáć będzie z niey: Ogon/ y tłustość okrywájącą wnetrzności: 4 Obiedwie też nerki z tłustością/ ktora jest ná nich/y ná polędzwicách y odziedzkę/ktora jest ná wątrobie y ná nerkách/ odejmie. 5 Y spali to Kápłan ná Ołtarzu/ná ofiárę ognistą Pánu: Ofiárá to jest zá wystepek. 6 Wszelki mężczyzná z Kápłanow/będzie ją jadł/ná miejscu świetym jedziona będzie/rzecz to Naświętsza. 7 Jáko ofiárá zá grzech/ ták ofiárá zá wystepek/ jednáką ustáwę mają: Kápłanowi/ktoryby go oczyściał/ należeć będzie. 8 Kápłánowi/ ktoryby czyję Ofiárę cáłopaloną ofiárował/ skorá teyże ofiáry/ktorą ofiárował/ należeć będzie. 9 Táże káżda Ofiárá śniedna/ w piecu upieczona/y wszystko co ná panwi álbo w kotle gotowano/będzie Kápłanowi/ ktory to ofiáruje/ należeć będzie. 10 Przytym wszelka Ofiárá śniedna/zágnieciona z Oliwą/álbo prążona wszystkim Synom Aáronowym należeć będzie: ták jednemu jáko drugiemu.

11 Tác też jest Ustáwá Ofiáry spokojney/ ktorą będą ofiárowáli P A N U. 12 Jeśliby kto ofiárował ná ofiárę dziękczynienia/tedy ofiárowáć będzie/ ná ofiárę dziękczynienia/płacki przáśne/zágniatáne z Oliwą/y kreple przáśne/ pomázáne Oliwą/ y mąkę pszenną/smáżoną z tymi płáckámi w Oliwie zágniecionymi. 13 Przy tych płáckách/ będzie też chleb kwászony ofiárował ná ofiárę swoję/ z ofiárą dziękczynienia spokojnych ofiar swojich. 14 Y będzie ofiárował z niego/ a jeden chleb z káżdey ofiáry/ ná podnoszenie P A N U: Kápłanowi/ ktory kropi krwią Ofiar spokojnych/ należeć to będzie. 15 Mięso záś ofiáry dziękczynienia/ ktora jest spokojna/ w dzień ofiárowánia jey/ jedzione będzie: nie zostáwią z niego nic do jutrá.

a a *T.* z chlebá.

16 A Jeśliby kto ślubną álbo dobrowolną przyniosł Ofiárę swoję: w dzień ofiárowánia ofiáry jego/ jedziona będzie/ á názájutrz/ coby zostáło z niey/ zjedzą. 17 Ale/ jeśliby co zostáło mięsá/ z tey ofiáry/ do trzeciego dniá/ogniem spalone bę-

dźie. A jeśliby kto przećie jadł mięso tey ofiáry spokojney / dniá trzećiego/ nie będźie przyjemny ten/ ktory ją ofiárował: nie będźie mu płátna / *owszem* obrzydliwośćią będźie / á ktoby jadł z niey/ nieprawość swoje poniesie.

19 MIęso też/ ktoreby śię dotknęło czego nieczystego / nie będźie jedźione/ ále ogniem spalone będźie: Mięso záś *inne* káżdy czysty jeść je będźie. 20 A ktobykolwiek jadł mięso z ofiáry spokojney ofiárowáney PANU/ á byłby nieczysty/ wytrácony będźie człowiek ten z ludu swego. 21 Jeśliby śię też kto dotknął czego nieczystego/ *bądź* nieczystośći człowieczey/ bądź nieczystośći bydlęcey / bądź jákieykolwiek obrzydliwośći nieczystey / á jadłby mięso z ofiáry spokojney ofiárowány Pánu: tedy wytrácony będźie człowiek ten/ z ludu swego.

22 RZekł jeszcze PAN do Mojżeszá/ 23 mowiąc: Powiedz Synom Izráelskim/ y rzecz: żadney tłustośći z Wołu/ áni z Owiec / áni z kozy/ nie będźiesz jadł. 24 Aczkolwiek tłustość *bydlęćia* zdechłego / álbo tłustość rozszárpánego / może być do wszelákiey potrzeby / ále jeść jey żadnym sposobem nie będźiećie: 25 Abowiem ktobykolwiek jadł tłustość z bydlęćia / ktore ofiárowáć będźie *człowiek* ná ofiárę ognistą PANU/ niechay wytrácony będźie człowiek ten ktory jadł/ z ludu swego. 26 Tákże żadney krwie jeść nie będźiećie/ we wszystkich mieszkániach wászych / ták z ptakow jáko y z bydląt. 27 Wszelki człowiek/ ktoryby jadł jákąkolwiek krew wytrácony będźie człowiek on/ z ludu swego.

28 RZekł jeszcze PAN do Mojżeszá/ 29 mowiąc: Mow do Synow Izráelskich/ á rzecz *im*: Ktoby ofiárował Ofiárę spokojną swoję Pánu/ przynieśie Ofiárę swoję b Pánu/ z ofiáry spokojney swojey. 30 Ręká jego przynieśie / ofiárę ognistą Pánu/ tłustość z mostkiem przynieśie/ á mostek niech będźie tám y sám obrácány ná Ofiárę przed Pánem. 31 Potym spali Kápłan tłustość ná Ołtarzu / ále mostek zostánie Aá- 32 ronowi y Synom jego. A łopátkę práwą oddaćie / ná podnoszenie Kápłanowi / z Ofiar spokojnych wászych. 33 Kto też z Synow Aáronowych ofiárowáć będźie krew/ Ofiar spokojnych/ y tłustość/ temu śię dostánie łopátká práwa/ dźiałem: 34 Abowiem mostek sám y tám obrácánia y łopátkę podnoszenia / wźiąłem od Synow Izráelskich/ z ofiar ich spokojnych / y dałem c je Aáronowi Kápłanowi / y Synom jego/ práwem wiecznym od Synow Izráelskich.

35 TOć jest *dźiał* pomázánego Aáronowy/ y pomázánych Synow d jego z Ofiar ognistych PAŃskich/ od dniá / ktorego im przystąpić rozkazał / ku spráwowániu urzędu Kápłáńskiego/ PAN. 36 Y rozkazał PAN áby im to dawano było/ od dniá ktorego je pomázał / od Synow Izráelskich / práwem wiecznym w narodźiech ich. 37 Táć jest ustáwá Ofiáry Cáłopalenia ofiáry śniedney / y ofiáry zá grzech / y zá występek/ y poświącánia/ y ofiáry spokojney: 38 Ktorą rozkazał PAN Mojżeszowi/ ná gorze Synáj / dniá ktorego przykázował Synom Izráelskim / áby ofiárowáli Ofiáry swe PANU ná Puszczy Synáj.

b T. sam osobą swe.

c 2 Moj. 29.27.

d H. Pomázánie Aárona, pomázanie synow.

ROZDZIAŁ VIII.

Poświęcenie Aárona y Synow jego na Kapłaństwo, także y szat. 14. Y Ofiary przy poświącaniu ich, według rozkazania Bożego uczynione: 31. Y jáko długo ten Akt poświącánia ich trwáć miał.

1 POtym rzekł PAN do Mojżeszá/ 2 mowiąc: Weźmi Aároná y Syny jego z nim/ y száty *ich*, y Olejek pomázánia/ y ćielcá/ ná ofiárę zá grzech/ y dwá bárány/ y kosz *chleba* przáśnych. 3 A wszystek lud zbierz do drzwi Namiotu zgromádzenia. 4 Y uczynił Mojżesz jáko mu rozkazał PAN/ y zebrał śię wszystek lud do drzwi Namiotu zgromádzenia. 5 Tedy rzekł Mojżesz do zgromádzenia: Toć jest słowo / a ktore rozkazał PAN czynić. 6 Y kazawszy b przystąpić Mojżesz Aáronowi y synom jego/ omył

a T. rzecz.

b 2 Moj. 29.4.

je wodą: Y oblekł go w suknią c/ á opásał go pásem/ y odział go płaßczem/ y ná wierzch włożył nań nárámiennik/ przypásał go pásem nárámiennika/ y opásał go nim: [8] Włożył też nań Nápierśnik/ y przyprawił do niego URIM y THUMMIM d: [9] Tákże włożył czapkę ná głowę jego/ á włożył ná czapkę/ ná przodek bláchę złotą/ koronę świętą/ jáko był rozkazał PAN Mojżeßowi. [10] Wziął też Mojżeß Olejek pomázowánia/ y pomázał przybytek/ y wßystkie rzeczy ktore w nim były/ y poświęcił je. [11] Potym pokropił nim Ołtarz siedm kroć/ y pomázał Ołtarz ze wßystkim naczyniem jego/ y wánnę/ y stolec jey/ áby je poświęcił: [12] Wlał tákże Olejku pomázowánia ná głowę Aáronowę/ y pomázał go ná poświęcenie jego. [13] Zátym rozkazał Mojżeß przystąpić synom Aáronowym/ á oblokßy je w ßáty/ opásał je pásem/ y włożył ná nie czapki/ jáko był e PAN rozkazał Mojżeßowi. [14] Támże przywiodł cielcá ku Ofierze zá grzech/ y włożył Aáron y synowie jego ręce swe/ ná głowę cielcá ofiáry f zá grzech. [15] Y zábił go Mojżeß/ á wziąwßy krwie jego/ pomázał rogi Ołtarzá w około pálcem swym/ y oczyścił Ołtarz. Ostátek zás krwie wylał u spodku Ołtarzá/ y poświęcił go/ dla oczyściánia ná nim. [16] Wziął potym wßystkę tłustość ktora ná wnętrznościách byłá/ y odziedzkę z wątroby/ y dwie nerce z tłustością ich/ y spalił to Mojżeß ná Ołtarzu. [17] A cielcá z skorą jego/ y z mięsem jego/ y z gnojem jego spalił ogniem/ precz zá g Obozem: jáko był PAN rozkazał Mojżeßowi.

[18] Potym przywiodł báráná ná Ofiárę cáłopalenia/ y włożyli Aáron y Synowie jego ręce swe/ ná głowę tego báráná: [19] Y zábił go h Mojżeß/ á pokropił krwią jego Ołtarz/ z wierzchu w około. [20] A báráná porąbał ná sztuki jego/ y spalił Mojżeß głowę/ y sztuki/ y tłustość. [21] A wnętrzności/ y nogi/ opłókał wodą/ y ták spalił Mojżeß wßystkiego báráná ná Ołtarzu: cáłopalenie to jest ku wdzięczney wonności Ofiárá ognistá jest i PANU: jáko był PAN rozkazał Mojżeßowi.

[22] Potym kazał k przywieść báráná drugiego/ báráná poświęcenia/ y włożyli Aáron y Synowie jego ręce swoje ná głowę tegoż báráná. [23] A zábiwßy go Mojżeß/ wziął ze krwie jego/ y pomázał nią koniec práwego uchá Aáronowego: y wielki pálec práwey ręki jego/ tákże pálec wielki práwey nogi jego. [24] Rozkazał też przystąpić Synom Aáronowym/ y pomázał Mojżeß onąż krwią/ koniec uchá ich práwego/ y pálce wielkie/ jich práwey ręki/ y pálce wielkie/ nogi jich práwey: y wylał Mojżeß krew ná wierzch Ołtarzá/ w około. [25] Potym wziął l tłustość y ogon/ y wßystkę tłustość ktora jest około wnętrzności/ y odziedzkę z wątroby/ y dwie nerce z tłustością ich/ y łopátkę práwą: [26] Tákże z koßá przáśnych chlebow/ ktore były przed PAnem/ wziął plácek przáśny jeden/ y bochen chlebá z oliwą jeden/ y krepel jeden/ á położył je ná onych tłustościách/ y ná łopátce práwey. [27] Y dał to wßystko w ręce Aáronowi/ y w ręce Synow jego/ y obracał to tám y sám zá Ofiárę Obracánia przed PAnem. [28] Potym ono wziął Mojżeß z rąk jich/ á spalił ná Ołtarzu ná cáłopalenie/ poświęcenie to jest ná wdzięczną wonność/ Ofiárá ognista jest PAnu. [29] Wziął też Mojżeß mostek/ y obracał go sám y tám/ zá Ofiárę obracániá przed Pánem á z báráná poświęcánia/ dostał się Mojżeßowi dział/ jáko mu był rozkazał PAN.

[30] Wziął jeßcze Mojżeß olejku pomázowánia/ m y krwie/ ktora byłá ná Ołtarzu/ á pokropił Aároná y ßáty jego: tákże Syny jego/ y ßáty Synow jego z nim. A ták poświęcił Aároná y ßáty jego/ y Syny jego/ y ßáty Synow jego/ z nim. [31] Y rzekł Mojżeß do Aároná/ y do Synow jego: Warzcie to mięso u drzwi Namiotu zgromádzenia/ y tám n je jedzcie/ y chleb/ ktory jest w koßu poświęcenia/ jákom przykazał mo-

c A. wkoßulániánę
d T. świątłość y doskonáłość.
e 2 Moj. 29. 9.
f T. ktory miał być ofiárowány zá grzech
g 2 Moj. 29. 14
h 2 Mo. 29. 16.
i 2 Moj. 29. 18.
k 2 Moj. 29. 19.
l 2 Moj. 29. 22.
m 2 Moj. 29. 21
n 2 Moj. 29. 32. 3 Moj. 24. 9. Mat. 12. 4.

o 2 Moj. 28. 9.

wiąc: Aáron o y Synowie jego będą je jedli. A coby zostáło z mięsá y z chlebá / Ogniem spalićie. 33 A ze drzwi Namiotu zgromádzenia / niewychodźćie przez śiedm dni / aż do dniá ktorego się wypełni czás poświecenia wáßego / bo przez śiedm dni poświącáne będą ręce wáße: 34 Jáko śię stáło dźiś / *ták* przykazał PAN czynić / ná oczyśćienie wáße: 35 Przetoż przy drzwiách Namiotu zgromádzenia trwáć będźiećie / we dnie y w nocy / przez śiedm dni / á strzedz będźiećie rozrządzenia Páńskiego / ábyśćie nie pomárli: bo mi ták rozkazano: 36 Y uczynili Aáron y Synowie jego to wßystko co *im* rozkazał PAN przez Mojżeßá.

ROZDZIAŁ IX.

Pierwße Ofiáry przez Aároná spráwowáne. 8. zá śię 15. zá lud. 22. błogosłáwi ludowi. 23. Ogien Páński Ofiáry spálił.

1 Y Stáło śię dniá osmego / wezwał Mojżeß Aároná / y synow jego / y stárßych Izráelskich / 2 Y rzekł Aáronowi: Weźmi sobie ćielcá młodego a ná ofiáre zá grzech / y Báráná ná ofiáre cáłopalenia / obóje zupełne / y ofiáruj je przed obliczem PAńskim: 3 Do synow záś Izráelskich rzeczeß / mowiąc: Weźmićie kozłá z kóz / ná ofiáre zá grzech / y ćielcá / y báráná / roczniaki / zupełne / zdrowe / ná ofiáre cáłopalenia: 4 Tákże wołu / y báráná / ná ofiáry spokojne / ku ofiárowániu przed Pánem / y ofiáre śniedną / nágniećioną z Oliwą: ábowiem śię wam dźiś Pan ukaże. 5 Y przynieśli / co rozkazał Mojżeß / przed Namiot zgromádzenia á przystąpiwßy wßystek lud / stánął przed PAnem. 6 Zátym rzekł Mojżeß: Táć jest rzecz ktorą wam PAN rozkazał / czyńićieß ją / á ukaże śię wam chwałá Páńska. 7 Rzekł záś Mojżeß do Aároná: Przystąp do Ołtarzá / á uczyń ofiáre zá grzech swoj / y ofiáre paloną twoję / á wykonaj oczyśćienie zá śię y zá lud. Uczyń też ofiáre od ludu / y uczyń oczyśćienie zá lud jáko rozkazał PAN.

a 2 Moj. 29. 1.

8 TEdy przystąpił Aáron do Ołtarzá / y zábił ćielcá *ná Ofiáre* zá grzech swoj. 9 Y podáli mu Synowie Aáronowi krew / ktory omoczywßy pálec swoj we krwi / pomázał rogi Ołtarzá / á *ostátek* krwie / wylał u spodku Ołtarzá. 10 Ale tłustość z nerkámi / y odźiedzkę z wątrobą / z ofiáry zá grzech / spalił ná Ołtarzu / jáko był rozkazał Pan Mojżeßowi. 11 Mięso záś y skorę spalił ogniem / precz zá Obozem. 12 Zábił też Ofiárę cáłopalenia / y podáli mu Synowie Aáronowi krew / ktorą pokropił wierzch Ołtarzá w około. 13 Przynieśli mu też Ofiárę cáłopalenia y sztuki jey / y głowę jey / á spalił ją ná Ołtarzu: 14 Omył też wnętrznośći / y nogi / y spalił je z Ofiárą cáłopalenia ná Ołtarzu.

15 POtym spráwował Ofiárę *wßystkiego* ludu y wźiął kozłá ná Ofiárę zá grzech ludu / ktorego zábił / y ofiárował b go jáko y pierwßego. 16 c Ofiárował też ofiárę cáłopalenia y uczynił jey według zwyczáju. 17 Ofiárował też Ofiárę śniedną / á wźiąwßy z niey pełną garść swoję / spalił ná Ołtarzu / oprocz ofiáry cáłopalenia poránney. 18 Zábił też wołu y báráná ná Ofiárę spokojną ktora *byłá* zá lud: y podáli mu Synowie Aáronowi krew / ktorą pokropił Ołtarz z wierzchu około. 19 *Podáli* mu tákże tłustość z wołu / y z báráná: ogon / y tłustość okrywájącą *wnętrznośći* y nerki / y odźiedzkę z wątroby. 20 Włożyli też tłustośći ná mostek / y spalili też tłustość ná Ołtarzu. 21 Ale mostek y łopatkę práwą / obracał Aáron tám y sám / ná ofiárę obracánia / przed obliczem Páńskim / jáko był rozkazał Mojżeßowi.

b *wyży v. 8.* c *1. nágotował go jáko y pierwßego zá grzech*

22 TEdy podnioßßy Aáron ręce swe do ludu / błogosłáwił im / á zstąpił od ofiárowánia ofiáry zá grzech / y ofiáry cáłopalenia / y ofiáry spokojney. 23 Y wßedł Mojżeß y Aáron do Namiotu zgromádzenia / á wyßedßy błogosłáwili ludowi: y okazáłá śię chwałá PAńska wßystkiemu ludowi. 24 Bo zstąpiwßy ogień od oblicznośći Páńskiey / spalił ná Ołtarzu ofiárę cáłopalenia y tłustośći: co gdy widźiał wßystek lud /

wykrzykáli / á paddli ná twarzy ſwoje:

Rozdział X.

Nádáb y Abiu. Ofiáruiąc ogień obcy PAnu, ſą od ogniá popaleni: 6. Zakaz áby ich nikt nie żałował: 8. Kapłánom winá zakazano pod posługowánie, y przyczyny tego. 12. Czego pożywáć mieli z tych rzeczy, ktore od Ofiar zoſtawáły. 16. Mojzeſz Kápłány do powinnośći ich upomina.

1 TEdy Synowie Aáronowi Nádáb y Abiu/ wziąwßy káżdy kádźielnicę ſwoję/ włożyli a w nie ogniá/ y włożywßy nań kádźidłá/ ofiárowáli przed obliczem Páńſkim ogię obcy/ czego jm był nie rozkazał. 2 Przetoż wyßedßy ogień od twarzy Páńſkiey / poráźił je / y pomárli przed Pánem. 3 Zátym rzekł Mojzeß do Aároná: Toć to jeſt co opowiedźiał PAN/ mowiąc: w tych ktorzy przyſtępują do mnie / b poświęcony będę/ y przed oblicznośćią wßyſtkiego ludu / uwielbiony będę: y zámilkł Aáron. 4 Tedy wezwał Mojzeß Mizáelá y Elizáfáná Synow Uźielá/ Stryjá Aáronowego/ y rzekł do nich: Przyſtąpćie / á wynieśćie bráćią wáßę z świątnice / precz zá Oboz. 5 Przyßli tedy/ á wynieśli je/ y z ßátámi ich/ precz zá oboz / jáko był rozkazał Mojzeß/ 6 Rzekł potym Mojzeß do Aároná/ y do Eleázárá / y do Itámárá Synow jego: Głow wáßych nie obnażájćie c / áni ßat swych rozdźierájćie / byśćie nie pomárli / á Bog nie rozgniewał śię ná wßyſtko zgromádzenie. Ale bráćia wáßy/ wßyſtek dom Synow Izráelſkich/ niech płáczą tego ſpalenia/ ktore uczynił PAN. 7 Ze drzwi też Namiotu zgromádzenia nie wychodźćie / byśćie snadź nie pomárli / ábowiem olejek pomázánia Páńſkiego jeſt ná was: y uczynili według rozkazánia Mojzeßowego.

8 ZAtym rzekł PAN do Aároná/ 9 mowiąc: Winá y napoju mocnego / nie będźieß pił / ty / y synowie twoji z tobą / gdy będźiećie mieli wchodźić do Namiotu zgromádzenia/ ábyśćie nie pomárli: ustáwá to wieczna *będźie* w narodźiech wáßych. 10 Abyśćie rozeznawáć mogli miedzy rzeczą świętą/ y miedzy rzeczą poſpolitą/ y miedzy rzeczą nieczyſtą / y miedzy rzeczą czyſtą. 11 A żebyśćie náucząli synow Izráelſkich/ wßyſtkich uſtaw/ ktore jm rozkazał PAN przez Mojzeßá.

12 MOwił potym Mojzeß do Aároná / y do Eleázárá/ y Itámárá synow jego/ ktorzy byli pozoſtáli: Weźmićie ofiárę śniedną/ ktora zoſtáłá od ogniſtych Ofiar Páńſkich / á jedźćie ją z przáśnikámi przy Ołtarzu: bo rzecz naświętßa jeſt: 13 Przetoż jeść ją będźiećie ná miejſcu świętym: bo to Práwo twoje / y práwo synow twojich / z ogniſtych Ofiar d Páńſkich: bo mi ták rozkazano. 14 Tákże moſtek obrácánia / y łopátkę podnoßenia będźiećie jedli ná miejſcu czyſtym/ ty/ y synowie twoji / y corki twoje z tobą: ábowiem *to* práwem tobie/ y práwem synom twojim dano/ z ofiar ſpokojnych synow Izráelſkich. 15 Łopátkę podnoßenia / y moſtek obrácánia / z ofiárámi ogniſtymi/ y tłuſtośći przyniosą/ áby je tám y sám obracano przed obliczem Páńſkim: á *to* będźie tobie y synom twoim z tobą / práwem wiecznym / jáko rozkazał PAN.

16 POtym Mojzeß ßukał pilnie e kozłá ofiárowánego zá grzech/ á oto *już* ſpalony był: y dla tego rozgniewawßy śię ná Eleázárá y Itámárá syny Aáronowe / ktorzy byli pozoſtáli / mowił: 17 Przeczżeśćie nie jedli Ofiáry zá grzech ná miejſcu świętym? ábowiem to jeſt rzecz naświętßa: poniewaź ją wam dano / ábyśćie nośili nieprawość *wßyſtkiego* ludu / ná oczyśćienie jich przed obliczem Páńſkim: 18 A oto nie jeſt wnieśiona krew jego we wnątrz do świątnice: mieliśćie go jeść w świątnicy jákom f rozkazał. 19 Tedy Aáron odpowiedźiał Mojzeßowi: Oto dźiś ofiárowáli ofiárę ſwoję zá grzech / y ofiárę cáłopalenia ſwego przed obliczem Páńſkim á to mię podkáło. g

a 4 Moj. 3. 4. 4 Moj 26. 6. 3 Kroni. 24. 2.

b 3 Moj 8. 35.

c T. Nie żałujcie

d 3. Moj 2. 3. y 6. 16

e 1 Mac 2. 11.

f 3. Moj 6. 16.

g T. śmierć onych dwu synow mych.

A gdybym był jadł dziś ofiárę zá grzech / yzaliby się to było podobáło PAnu? To gdy usłyszał Mojżesz przestał ná tym.

Rozdział XI.

Czego się jeść y ofiárowáć nie godźi, z zwierząt. 9. z Ryb. 13. Z ptástwa. 21. z czołgájących się rzeczy. 24. Co zplugáwia przez dotknienie. 32. Oczyśćienie z dotknienia tákowego. 34. Sprosne niektore y obrzydłe zwierzątká y płázy. 44. Swiętymi być trzebá przykłádem Bożym.

1 POtym mowił PAN do Mojżeszá / y do Aároná / y rzekł do nich: 2 Powiedzćie Synom Izráelskim / mowiąc: a Te są zwierzętá / ktore jeść będźiećie / ze wszystkich zwierząt / ktore *są* ná źiemi. 3 Wszelkie *bydle* ktore ma rozdźielone stopy / y rozdwojone kopytá / á przeżuwa / to jeść będźiećie. 4 Ale z tych jeść nie będźiećie / ktore *tylko* przeżuwáją / y z tych ktore *tylko* kopytá dwoją: Wielbłąd / ktory choć przeżuwa / ále kopytá rozdźielonego nie ma / nieczystym wam będźie. 5 Tákże krolik / ktory choć przeżuwa / ále kopytá rozdźielonego nie ma / nieczystym wam będźie. 6 Zájąc też / choć przeżuwa / ále kopytá rozdźielonego nie ma / nieczystym wam będźie. 7 Swiniá tákże / choć ma rozdźielone stopy y rozdwojone kopyto / ále yż nie przeżuwá nieczystą wam będźie. 8 Mięsá ich nie będźiećie jeść / ani śćierwu ich dotykáć śię będźiećie / nieczyste wam będą.

9 TO jeść będźiećie ze wszystkich rzeczy żyjących w wodách: wszystko co ma skrzele y łuskę / w wodách w morzu y w rzekách to jeść będźiećie. 10 Wszystko záś co nie ma skrzeli y łuski / w morzu y w rzekách / cokolwiek śię rucha w wodách / y káżda rzecz żywiąca ktora jest w wodách / obrzydliwośćią wam będźie. 11 Obrzydliwośćią będą wam: mięsá ich jeść nie będźiećie / á śćierwem ich brzydźić śię będźiećie. 12 *Ona* cokolwiek nie ma skrzele y łuski w wodách / obrzydliwośćią wam będźie.

13 Tym śię też brzydźić będźiećie z ptástwá / y jeść *ich* nie będźiećie / *bo* są obrzydliwośćią: *jáko* Orłá / y Gryfá / b y morskiego Orłá / 14 Y sępá / y Kánie według rodzáju ich. 15 Káżdego Kruká według rodzáju jego: 16 Tákże Strusi / y Sowy / y wodney Kánie / y Jástrzębá / według rodzáju ich. 17 Y Puhaczá / y Norká / 18 y Lelká / Y Łábęćiá / y Bąká / 19 y Boćianá. Y Czáple y sojki według rodzáju ich / y Dudká y Nietopyrzá: 20 Wszystko co śię czołga *po źiemi* skrzydłá májąc / á ná czterech nogách chodźi / obrzydliwośćią wam będźie.

21 WSzákże jeść będźiećie wszystko / co śię czołga po źiemi skrzydłá májące / co ná czterech nogách chodźi co ma w nogách śćięgneczká przydłuższe ku skakániu ná nich po źiemi. 22 Te z nich jeść będźiećie: c Száráńczą według rodzáju jey / y Koniki według rodzáju ich / y skoczki według rodzáju ich / y Chrząszcze według rodzáju ich. 23 Wszystko záś co śię czołga po źiemi skrzydłáste cztery nogi májące obrzydliwośćią wam będźie. 24 Bo śię nimi pokaláćie: ktoby śię dotknął zdechliny ich / nie będźie czystym áż do wieczorá: 25 A ktobykolwiek nośił śćierw ich / upierze száty swoje / y będźie nieczystym áż do wieczorá.

26 WSzelkie bydlę ktore ma rozdźieloną stopę / á kopytá rozdwojonego nie ma / áni też przeżuwa / nieczyste wam będźie: Ktoby śię go dotknął / nieczystym będźie. 27 A cokolwiek chodźi ná łápách swych ze wszystkich zwierząt ktore chodzą ná czterech nogách / nieczyste wam będźie: Ktoby śię dotknął śćierwu ich / nieczystym będźie áż do wieczorá. 28 A ktoby nośił śćierw ich / upierze odźienie swe á nieczystym będźie áż do wieczorá: *bo* nieczyste wam *są*.

29 TAkże y te zá nieczyste mieć będźiećie miedzy płázámi / ktore śię włoczą po źiemi: Łáśicá / y Mysz / y Żábá według rodzájow swojich. 30 Y Jeż / y jászczorká / y Tchorz / 31 y Slimak y Kret. Te nieczyste wam będą miedzy wszystkiemi płázámi / ktoby śię dotknął zde-

a 5 Moj. 14. 4.

b I. Jástrzębá

c H. Arbe, Soleam Hárgol Hágab

chlinу jch/ nieczystym bedzie áż do wieczorá. 32 A káżda rzecz/ ná ktorą by co zdechłego z tych rzeczy upádło/ nieczysta bedzie / ták drzewiáne naczynie / jáko száta / ták skorá jáko wor : owa káżde naczynie w ktorym co spráwują/ do wody włożone bedzie/ y nieczyste zostánie áż do wieczorá / potym czyste bedzie. 33 Wszelkie záś naczynie glinidne/ w ktoreby co z tych rzeczy wpádło ze wszystkim coby w nim było/ nieczyste sie stánie/ á sámo stłuczone bedzie. 34 Káżda tez potráwá ktorą jádáją/ gdyby wody nieczystey do niey wlano/ nieczystą bedzie: y wszelki napoj ktory pijáją z káżdego tákiego naczynia / nieczystym bedzie. 35 Owa wszystko ná coby upádło co z onych zdechlin/ nieczyste bedzie/ piec/ y ogniſko rozwálone bedą bo nieczyste ſą / y zá nieczyste wam bedą. 36 Ale studnia y cysterná/ y káżde zgromádzenie wod / czyste bedą: coby sie jednák dotknęło ścierwu d tych rzeczy/ nieczyste bedzie.

37 A Jeslibу upádło nieco z ścierwu ich ná jákie naśienie/ ktore śiane bywa/ czyste zostánie. 38 Ale jeslibу ná naśienie w wodźie moczone upádło co z ścierwu jch/ nieczyste wam bedzie. 39 Jeslibу zdechło bydlę/ ktore jadáćie/ ktoby sie dotknął ścierwu jego/ nieczystym bedzie áż do wieczorá. 40 A ktoby jadł ścierw jego/ upierze száty swoje / y nieczystym bedzie áż do wieczorá/ ten coby precz wynosił on ścierw/ upierze száty swoje / y nieczystym bedzie áż do wieczorá.

41 WSzelki tákże płaz/ co sie czołga po ziemi / obrzydliwośćią jest/ nie bedźiećie go jeść. 42 Cokolwiek sie czołga po brzuchu / y cokolwiek ná czterech / álbo wiecey nogách sie włoczy / miedzy wszystkim płázem ktory sie czołga po ziemi / nie bedźiećie ich jeść/ bo obrzydliwośćią ſą. 43 Nie plugawćie dusz wászych wszelkim płázem/ ktory sie czołga po ziemi/ y nie mázćie sie nimi / byśćie nie byli splugáwieni przez nie: 44 Abowiem jam jest PAN Bog wász : przetoż poświęćajćie sie e á bądźćie świetymi/ bom ja świety jest: á nie plugawćie dusz wászych żadnym płázem/ 45 ktory sie czołga po ziemi. Bom ja jest PAN ktorym was wywiodł z ziemi Egipskiey / ábym wam był zá Bogá : przetoż bądźćie świetymi/ bom ja świety jest.

46 TAć jest ustáwá około bydłá / y ptástwá / y wszelkey dusze żywey / ktora sie rucha w wodách : y wszelkey dusze żywey / ktora sie 47 czołga po ziemi. Ku rozeznániu miedzy nieczystym y miedzy czystym / á miedzy zwierzęty/ ktore sie jeść godzą / y miedzy zwierzęty ktorych sie jeść nie godźi.

d T. doływając jch z wody.

e 3. Moj 19. 2. 3. Moj 20. 7. 1 Piotr 1. 16.

ROZDZIAL XII.

Nieczystość Niewiásty po porodzeniu Syná. 5. Corki, 6. sposob oczyśćienia jey.

1 ZAtym rzekł PAN do Mojżeszá/ 2 mowiąc: Powiedz synom Izráelskim / y rzecz: Niewiástá ktoraby a poczęłá y urodźiłá meżczyznę / nieczysta bedzie przez śiedm dni: według dni/ ktorych odłączona bywa dla choroby swey/ nieczystą bedzie. 3 A dniá b osmego obrzezáne bedzie ćiáło nie obrzezki jego. 4 Ale ona przez trzydźieśći dni/ y trzy dni/ zostánie we krwi oczyśćiánia: żadney rzeczy świetey nie dotknie sie / y ku świątnicey nie pojdźie / áż sie wypełnią dni oczyśćiánia jey. 5 A jesli dźieweczkę urodźi / nieczysta bedzie przez dwie Niedźieli/ według oddźielenia swego : á sześćdźieśiąt dni / y sześć dni / zostánie we krwi oczyśćiánia swego.

6 Agdy sie wypełnią dni oczyśćiánia jey po synu / álbo po corce/ przyniesie báránká rocznego ná Ofiárę cáłopalenia/ y gołąbiątko/ álbo synogárlicę ná Ofiárę zá grzech/ do drzwi Namiotu zgromádzenia / do kápłaná; 7 Ktorego ofiárowáć bedzie przed obliczem Páńskim / y oczyśći ją/ á ták oczyśćioná bedzie od płynienia krwie swojey. Tać jest ustáwá tey ktora porodźiłá meżczyznę álbo dźieweczkę. 8 A jesli nie przemoże dáć báránká/

a H. Naśienie z śiebie wydá.

b 1. Moj 17. 12. Luk. 1. 59. Luk. 2. 21. Ian. 7. 22.

ránki/ tedy weźmie parę c Synogáriic/ álbo parę gołąbiąt/ jednę ná ofiárę cáłopalenia/ á drugię ná ofiárę zá grzech/ y oczyśći d ją Kápłan/ á ták oczyśćiona będźie.

c *Luk. 2. 24.* d *T. modlić śie będźie zá nią*

ROZDZIAŁ XIII.

Rozeznánie przez Kápłaná wszelákiego trądu. 9. Y człowieká trędowátego. 47. trąd ná száćiech, y oczyśćieniu jego.

1 Rzekł zásie PAN do Mojżeszá y do Aároná/ mowiąc: 2 Człowiek ktoryby miał ná skorze ćiáłá swego sadzel/ álbo liszaj/ álbo białe blizny/ ták yżby śie ná skorze ćiáłá jego okazáłá plagá trądu: przywiedźiony będźie do Aároná Kápłaná/ álbo do ktorego z synow jego Kápłanow. 3 Tedy oglądá Kápłan on sadzel ná skorze ćiáłá *jego*: jesliby włos ná onym sadzelu pobielał/ á on sadzel ná pojrzeniu byłby głębszy/ niż *insza* skorá ćiáłá jego/ plagá trądu jest: przetoż oglądawszy go Kápłan/ osądźi go być nieczystym.

4 A Jesliby biała *tylko* blizná byłá ná skorze ćiáłá jego/ á nie byłáby głębsza ná pojrzeniu niż *inna* skorá/ y włosy w niey nie pobieláłyby/ tedy zámknie Kápłan májącego táką zárázę/ przez śiedm dni. 5 Potym obejrzy go Kápłan/ dniá śiodmego: á jesliby oná blizná ták zostáłá w oczách jego/ á nie szerzyłá śie oná blizná po skorze/ tedy go zámknie Kápłan przez śiedm dni powtore. 6 Y obejrzy go Kápłan dniá śiodmego powtore: á jesliby tá zárázá poczerniáłá á nie szerzyłáby śie tá zárázá po skorze/ tedy go zá czystego osądźi Kápłan/ bo świerb jest: á *on* upierze száty swe/ á będźie czystym. 7 Ale jesliby śie bárźiey rozszerzał po skorze świerb on/ po oglądániu Kápłanowym/ á po oczyśćieniu jego/ pokaże śie z nowu Kápłanowi. 8 Tedy obejrzy go Kápłan: á jesliby śie tá zárázá rozszerzáłá po skorze *jego*, osądźi go zá nieczystego Kápłan: *bo* trąd jest.

9 Zárázá trądu gdy będźie ná człowieku/ przywiedźion będźie do 10 Kápłaná: Ktorego obejrzy Kápłan/ á będźieli sadzel biały ná skorze/ żeby śię uczyniły włosy białe/ choćby y zdrowe ćiáło było 11 ná tym sadzelu. Trąd zástárzáły jest/ ná skorze ćiáłá jego: y osądźi go zá nieczystego Kápłan/ á nie będźie go zámierał/ gdyż nieczystym jest.

12 A Jesliby śie trąd rozszerzał a ná skorze/ y okryłby trąd wszystkę skorę zárázonego/ od głowy jego áż do nog jego/ wszędy gdźie 13 oczymá Kápłan dojrzeć może/ Y obejrzy Kápłan: á jesli okrył trąd wszystko ćiáło jego/ zá czystą osądźi zárázę jego bo yż wszystká po- 14 bieláłá/ *dla tego* czysty jest: Ale ktorego dniá ukázałoby śie ná tákowym mięso dźiwie/ nieczystym bę- 15 dźie. A ták oglądá Kápłan mięso dźiwie/ á osądźi go być zá nieczystego/ bo ono mięso dźiwie nieczy- 16 ste jest: trąd *to* jest. Ale jesliby záś zginęło mięso dźiwie/ y obróćiłoby śie w białość/ tedy przyj- 17 dźie do Kápłaná. A widząc go Kápłan/ yż śie obróćiłá zárázá w białość: zá czystego osądźi Kápłan zárázonego/ bo czystym jest.

a *H. Kwitnąc kwitnie.*

18 Jesliby záś był ná skorze ćiáłá 19 jego wrzod/ á zgojiłby śie: A ná miejscu wrzodu onego/ uczyniłby śie sadzel biały/ álbo blizná biała záczerwieniáła/ tedy okázá- 20 ná będźie Kápłanowi. A widząc Kápłan/ że ná wejrzeniu głębsza jest niż inna skorá/ y włosy by jey pobieláły/ zá nieczystego osądźi go Kápłan: zárázá trądu jest/ z wrzodu 21 wyrosłá. Ale jesliby ją obaczył Kápłan/ że w niey włos nie bieleje/ y nie jest głębsza nád *inszą* skorę/ ále tylko náczerniáłá: tedy zámknie Kápłan tákowego przez śiedm 22 dni. A jesliby śie szerzyłá po skorze/ zá nieczystego osądźi go Kápłan/ zárázá to *trądu*. 23 Wszákże jesliby blizná oná biała ná swym miejscu zostawáłá/ y nie szerzyłáby śie/ zápalenie wrzodu jest: przetoż zá czystego osądźi go Kápłan.

24 Tákże ćiáło ná ktorego skorze byłáby spárzeliná *od* ogniá/ á

po zgojeniu oney spárzeliny / byłáby blizná biała / záczerwieniáła / álbo biała tylko / 25 Ogląda to Kápłan: á jesliby włos w bliznie pobielał y tsnił się / á ná pojrzeniu byłáby głębsza oná blizná niż skorá, trąd jest z spárzeliny wyrosły: przetoż zá nieczystego osądźi go Kápłan / bo záráza trądu jest. 26 A jesli Kápłan obaczy / że ná oney bliznie białey włos nie pobielał / á yż nie jest głębsza nád insza skorę / ále yż nie co náczerniáłá: zámknie Kápłan tákowego przez śiedm dni. 27 Y obejrzy go Kápłan dniá śiodmego: jesliby śię bárziey szerzyłá po skorze / osądźi go zá nieczystego Kápłan / záráza to trądu. 28 A jesliż tá blizná biała zostawa ná swym miejscu / á nie szerzy śię po skorze / ále śię záczerniwa / pryszczel z spárzenia jest: y osądźi go zá czystego Kápłan / bo blizná spárzeliny jest.

29 GDyby mąż álbo niewiástá mieli jáką pláme ná głowie álbo ná brodźie / 30 Tedy obejrzy Kápłan one pláme: á będźieli ná pojrzeniu głębsza niż insza skorá / y byłby ná niey włos pozołkły / y subtelny: tedy tákowego zá nieczystego osądźi Kápłan / zmázá jest: trąd ná głowie álbo ná brodźie jest. 31 Ale jesliby obaczył Kápłan záráze oney plámy / á oto ná wejrzeniu jest głębsza nád insza skorę / á nie byłby ná niey włos czarny: zámknie Kápłan záráze plámy májącego / przez śiedm dni. 32 Potym obejrzy Kápłan te záráze dniá śiodmego: á jesli śię nie szerzy zmázá / y niemá ná niey pozołkłego włosá / y ná pojrzeniu tá zmázá nie byłáby głębsza nád inna skorę: 33 Tedy ogolony będźie ten człowiek / ále zmázy oney golić nie będźie: y zámknie Kápłan májącego zmázę przez śiedm dni powtore: 34 Y ogląda Kápłan one zmáze dniá śiodmego / á jesli śię nie rozszerzyłá zmázá po skorze / a ná pojrzeniu nie jest głębsza nád insza skorę / osądźi go zá czystego Kápłan / á on uprawszy odźienie swoje / czystym będźie. 35 A jesliby śię poczęłá szerzyć oná zmázá ná skorze po oczyśćieniu jego: 36 Tedy obejrzy go Kápłan / á jesliż śię szerzy oná zmázá po skorze / nie będźie więcey upátrował Kápłan włosu żołtego: nieczystym jest. 37 Wszákże jesli przed oczymá jego ták zostawa oná zmázá / y włos czarny wyrosłby ná niey / zgojłá śię oná zmázá: czysty jest / y zá czystego osądźi go Kápłan.

38 A Gdyby też ná skorze ćiáłá mężczyzny / álbo Niewiásty były blizny białe: 39 Tedy obejrzy je Kápłan: á jeslizby śię blizny one białe ná skorze ćiáłá jego záczerniwáły / blizná biała jest / wyrosła ná skorze: czystym jest. 40 Mąż tákże ktoremuby opádáły włosy z głowy jego / łysy jest / y czysty jest. 41 A jeslizby przećiwko jedney stronie twarzy / opádły włosy głowy jego / przełysiáły jest / czysty jest. 42 Wszákże jesliby ná łysinie / álbo ná tym przełysieniu okazáłá śię blizná biała / á zczerwieniáłáby: trąd wyrosł z łysiny jego / álbo z przełysienia jego. 43 Y obejrzy go Kápłán: á jeslizby sádzel zárázy jego był biały / álbo zczerwieniáły / ná łysinie jego / álbo ná obłysieniu jego / ná ksztalt trądu / ná skorze ćiáłá / 44 Tákowy człowiek trędowáty jest / nieczysty jest / y osądźi go bezpiecznie Kápłan zá nieczystego: bo ná głowie jego / jest trąd jego.

45 TRędowáty záś / ktoryby miał ná sobie te záráze / száty jego będą rozdárte / y głowá jego będźie odkryta / y ustá sobie zákryje / á wołáć będźie: Nieczysty / nieczysty jestem. 46 b Po wszystkie dni przez ktore jest záráza ná nim / nieczystym będźie / bo nieczystym jest: sam będźie mieszkał / precz zá obozem będźie mieszkánie jego.

b Tren. 4.15.

47 JEsliby też ná száćie byłá záráza trądu / ná száćie sukniáney 48 álbo ná száćie lniáney / Albo ná osnowie / álbo ná wątku / ze lnu álbo z wełny / álbo ná skorze / álbo ná jákieykolwiek rzeczy skorzáney: 49 A byłáby tá záráza zielona / álbo czerwona ná száćie / álbo ná skorze / álbo ná osnowie / álbo ná wątku / álbo ná jákimkolwiek naczyniu skorzánym / záráza trądu

jeſt: bedźie ukazána Kápłanowi. A oglądawſzy Kápłan záráze one/ zámknie one rzecz zárázoną / przez śiedm dni. 51 Potym obejrzy záráze one dniá śiodmego / jeſliby śie ſzerzyłá zmázá oná ná ſzáćie / álbo ná oſnowie / álbo ná wątku/ álbo ná ſkorze / y ná káżdey rzeczy z ſkory urobioney/trąd jeſt jádowity / zárázá nieczyſta jeſt. 52 Tedy ſpali te ſzáte álbo oſnowe / álbo wątek z wełny/álbo ze lnu / álbo jákiekolwiek naczynie ſkorzáne/ ná ktorymby byłá zárázá : ábowiem jeſt trąd jádowity: ogniem ſpalono bedźie.

53 Ale gdyby obaczył Kápłan / iż oná zmázá nie ſzerzy śie ná ſzáćie/ álbo ná oſnowie / álbo ná wątku / álbo ná jákimkolwiek naczyniu ſkorzánym : 54 Rozkaże Kápłan /áby uprano to/ ná czym jeſt zárázá / y zámknie to przez śiedm dni / powtore. 55 Y obejrzy Kápłan po upraniu / one záráze/ á jeſli nie odmieniłá oná zárázá bárwy ſwojey : choćby śie oná zárázá nie rozſzerzyłá / *rzecz* nieczyſta jeſt: Ogniem ją ſpáliſz/ zárázliwa rzecz jeſt / bądź ná zwierzchniey bądź ná ſpodniey ſtronie jey. 56 Wſzákże jeſliby Kápłan obaczył yż przyczernieyſzym bedźie zárázá/po wypraniu ſwym : oderze ją od ſzáty álbo od ſkory/ álbo od oſnowy/ álbo od wątku. 57 A jesliby śie jeſzcze ukazáłá ná ſzáćie / álbo ná oſnowie / álbo ná wątku / álbo ná jákim naczyniu ſkorzánym/ trąd jeſt ſzerzący śie : ogniem to ſpaliſz/ ná czymby byłá tákowa zárázá. 58 Száte zás álbo oſnowe/ álbo wątek/ álbo káżde naczynie ſkorzáne/ ktorebyś uprał / á odeſzłáby od niego zárázá / upierzeſz je powtore/ á czyſte bedźie.

59 Táć jeſt uſtáwá o zárázie trądu / ná ſzáćie ſukniáney / álbo lniáney / álbo ná oſnowie/álbo ná wątku / álbo ná jákimkolwiek naczyniu ſkorzánym / jáko to ma być rozeznano /yż jeſt czyſte álbo nieczyſte.

Rozdział XIV.

Oczyśćienie trędowátego. 34. Rozeznánie y oczyśćienie domu trędem zárażonego.

1 Potym rzekł PAN do Mojżeſzá / mowiąc: 2 Táć jeſt a uſtáwá około trędowátego / w dźień oczyśćienia jego : przywiedźiony bedźie do Kápłaná: 3 A wynidźie Kápłan precz zá Oboz / á obaczyli Kápłan / że oto uleczona jeſt zárázá trądu / trędem zárázonego/ 4 Tedy rozkaże Kápłan temu ktory śie oczyśćia/ áby wziął dwá wroble żywe y zdrowe/ y drzewo Cedrowe / y jedwabiu Kármázynowego / y Hyſopu: 5 Y rozkaże Kápłan zábić jednego wroblá nád naczyniem gliniánym / nád wodą żywą. 6 Wroblá *tedy* żywego weźmie/ y drzewo Cedrowe/ y jedwab kármázynowy / y Hyſop / á omoczy to *wſzyſtko* z wroblem żywym / we krwi wroblá zábitego / nád wodą żywą. 7 Y pokropi tego ktory śie oczyśćia od trądu śiedm kroć/ y ogłośi go być czyſtym/á puśći wroblá żywego w pole. 8 A ten ktory śie oczyśćia / upierze ſzáty ſwoje / y ogoli wſzyſtkie włosy ſwoje/ á umyje śie wodą / y czyſtym bedźie: 9 Potym wnidźie do obozu á bedźie mieſzkał przed namiotem ſwoim/ przez śiedm dni. Potym dniá śiodmego/ ogoli wſzyſtkie włosy ſwe/ głowe ſwą/ y brodę ſwą / y brwi nád oczymá ſwymi/ y wſzyſtkie inne włoſy ſwe ogoli : przytym upierze ſzáty ſwe / y ćiáło ſwe omyje wodą / á ták oczyśćion bedźie.

10 A Dniá oſmego/ weźmie dwu báránkow zupełnych / y owcę jedne roczną/ zupełną / y trzy dźieśiąte części *Efy* mąki pſzenney/ ná ofiáre śniedną / zmieſzáną z oliwą / y b miárke oliwy. 11 Tedy Kápłan ktory oczyśćia człowieká ktory ma być oczyśćiony/ poſtáwi z tymi *rzeczámi* przed PAnem u drzwi Namiotu zgromádzenia. 12 Potym weźmie Kápłan báráná jednego / y bedźie go ofiárował ná ofiárę zá wyſtępek / z *oną* miárką Oliwy / y bedźie to tám y ſám obracał ná Ofiáre obracánia/przed obliczem Páńſkim. 13 Zábije też bá-

a Mat. 8. 2. Mar. 1. 40. Luka 5. 12.

b H. Log.T. *ták wiele jáko ſześć ſkorup ja,owych.*

ránká onego ná mieiscu gdźie bija ofiáry zá grzech / y ofiáre cáłopalenia / ná miejscu świetym / bo jáko ofiárá zá grzech / ták ofiárá zá wystepek należy Kápłanowi : rzecz naświetsza jest.

14 Y Weźmie Kápłan krwie z ofiáry zá wystepek / y pomáże Kápłan koniec uchá práwego / onemu ktory śie oczyśćia : tákże pálec wielki u práwey reki jego : y pálec wielki u práwey nogi jego. **15** Weźmie też Kápłan z oney miárki Oliwy / á náleje ná dłoń swoje lewa. **16** A omoczy pálec swoj práwy w Oliwie / ktora jest ná lewey dłoni jego / y pokropi Oliwa z pálcá swego śiedm kroć przed obliczem Páńskim. **17** A z ostátku oliwy / ktora jest ná dłoni jego / pomáże Kápłan koniec uchá práwego / onemu ktory śie oczyśćia / y wielki pálec práwey reki jego / tákże wielki pálec práwey nogi jego / z oneyże krwie *ktora jest* ofiára zá wystepek. **18** A coby zostáło Oliwy ktora jest ná dłoni Kápłanowy / pomáże tym głowe onego ktory śie oczyśćia / y ták go oczyśći Kápłan przed obliczem Páńskim. **19** Uczyni tákże Kápłan ofiáre zá grzech / y oczyśći tego / ktory śie oczyśćia / od nieczystośći jego / á potym zábije Ofiáre cáłopalenia. **20** Y ofiárowáć bedźie Kápłan ofiáre cáłopalenia / y ofiáre śniedna / ná Ołtarzu : ták oczyśći go Kápłan / y czystym bedźie.

21 A Jesliżby *kto* był ták ubogi / yżby tego nie przemogł : tedy weźmie báránká jednego ná ofiáre zá wystepek / ná podnoszenie / dla oczyśćienia swego / y jedne dźieśiata część Efy mąki pszenney / zágniećioney z Oliwa / ná Ofiáre śniedna / y miárke Oliwy. **22** Nád to dwie synogárlice / álbo dwoje gołabiat / czego dostáć może : z ktorych jedno / bedźie ná ofiáre zá grzech / á drugie ná ofiáre cáłopalenia. **23** Y przynieśie je w osmy dźień oczyśćienia swego do Kápłaná / do drzwi Namiotu zgromádzenia / przed oblicznośc Páńska.

24 Weźmie tedy Kápłan báránká Ofiáry zá wystepek / y miárke Oliwy: y bedźie to obracał tám y sám Kápłan *ná ofiáre* obracánia przed PAnem. **25** A zábije báránká ná ofiáre zá wystepek: á wźiawszy Kápłan ze krwie Ofiáry zá wystepek / pomáże koniec uchá práwego / temu ktory śie oczyśćia / y pálec wielki práwey reki jego / y pálec wielki práwey nogi jego. **26** Oliwy tákże náleje Kápłan ná lewa dłoń swoje. **27** Y kropić bedźie Kápłan pálcem swoim práwym / z Oliwy ktora jest ná lewey rece jego / śiedm kroć przed obliczem Páńskim.

28 Pomáże też Kápłan ona Oliwa ktora jest ná dłoni jego koniec uchá práwego / temu ktory śie oczyśćia : tákże wielki pálec práwey reki jego / y wielki pálec práwey nogi jego / ná miejscu krwie / z Ofiáry zá wystepek. **29** A ostátkiem Oliwy / ktora jest ná dłoni Kápłana / pomáże głowe onego / ktory śie oczyśćia / áby go oczyśćił przed Pánem. **30** Tákże uczyni z jedna synogárlica / álbo z jednym gołebiećiem / czegokolwiek z tych dostáć może. **31** Czego dostáć mogł / jedno z tych / bedźie ofiára zá grzech / á drugie ná ofiáre cáłopalenia / z ofiára śniedna : á ták oczyśći Kápłan tego / ktory śie oczyśćia przed obliczem Páńskim. **32** A táć jest ustáwá o tym / ná ktorymby był zárázá trádu / ktory *wszystkiego* mieć nie może / ku oczyśćieniu swemu.

33 Rzekł potym PAN do Mojzeszá / y do Aároná mowiac: **34** Gdy wnidźiećie do źiemie Chánánejskiey / ktora ja wam dawam w ośiádłość / á dopuśćiłbym zárázę trádu ná ktory dom ośiádłośći wászey / **35** Tedy on / ktorego dom jest / przyjdźie / y opowie to Kápłanowi / mowiac : Jákoby zárázá *trádu* zda mi śie być w domu mojm. **36** Roskaże tedy kápłan wyprzatnać dom / pierwey niż sam wnidźie / áby oglądał zárázę one / yżby śie nic nie splugáwiło / coby było w domu : á potym Kápłan wnidźie / áby oglądał on dom. **37** A ogledujac one zárázę / ujrzyli

zárázę ná ściénie domu / jákoby dołki czarne/ przyzieleńszym/ álbo przyczerwieńszym / á ná pojrzeniu wysokby głębsze niż ściána. 38 Tedy wynidzie Kápłan z domu onego przede drzwi / y zámknie on dom/ przez siedm dni. 39 Wróci się potym Kápłan dniá siodmego / y obejrzy: á jesli się rozszerzyłá záráza ná ściánach domu onego/ 40 Rozkaże Kápłan wyjmáć ono kámienie/ ná ktorymby byłá záráza / y wyrzućić je precz zá miásto/ ná miejsce nieczyste: 41 A dom rozkaże wewnątrz oskrobáć / wszędy w około: y wyrzucą on proch ktory oskrobáli precz zá miásto/ ná miejsce nieczyste. 42 Y wezmą kámienie insze/ y wpráwią ná miejsce innych kámieni / y wapná też inszego wezmą/ á potynkują dom.

43 A Jeslibysię odnowiłá oná záráza/ y rozszerzyłá się po domu/ po wyrzuceniu kámienia/ y po wyskrobániu domu/ y po tynkowániu jego: 44 Tedy wnidzie Kápłan/ á ujzrzyli / że się rozszerzyłá oná záráza po domu / trąd jest jádowity w domu onym, nie czysty jest. 45 Zátym rozwálą on dom/ kámienie jego/ y drzewo jego / y wszystko wapno domu onego/ á wyniosą precz zá miásto ná miejsce nieczyste. 46 A ten ktoby wszedł do domu onego/ po wszystkie dni poki był záwárty/ nieczystym będzie / áż do wieczorá. 47 A ktoby spał w onym domu/ upierze száty swoje: tákże ktoby jadł w tymże domu/ upierze száty swoje.

48 Lecz jeslibywyszedszy Kápłan obaczył/ yż się nie szerzy záráza po domu/ po tynkowániu jego: tedy osądzi Kápłan/ że dom on jest czysty/ bo uleczona jest záráza oná: 49 A weźmie ná oczyśćienie onego domu / dwu wroblow/ y drzewo Cedrowe/ y jedwabiu kármázynu/ y Hysopu: 50 Y zábije wroblá jednego nád naczyniem glinianym / nád wodą żywą. 51 A wziąwszy drzewo Cedrowe / y Hysop/ y jedwab kármázynowy / y wroblá żywego / v moczy to wszystko we krwi wroblá zábitego/ y w wodźie żywey/ á pokropi ten dom siedm kroć. 52 Y ták oczyśći on dom krwią wroblá onego/ y wodą żywą y wroblem żywym / y drzewem Cedrowym / y Hysopem / y jedwabiem czerwonym. 53 Potym puśći wroblá żywego precz zá miásto w pole : ták oczyśći on dom / y czystym będzie.

54 TAć jest Vstáwá o káżdey zárázie trądu y plámy czarney / 55 Y o trądźie ná száćie / y ná domu. 56 Y o sadzelu / y o c świerzbie/ y o 57 białey plámie: Żeby poznáć/ gdy kto jest nieczystym/ y gdy kto czystym. Táć jest Vstáwá około trądu.

c 1. o Liszájach.

Rozdział XV.

Nieczystość ćierpiącego płynienie mężczyzny. 19. Y niewiásty: Y oczyśćienie ich.

1 RZekł potym PAN do Mojżeszá: 2 y do Aároná / mowiąc: Powiedźcie Synom Izráelskim/ á mowćie do nich: Mąż ktoryby ćierpiał płynienie naśienia / z ćiáłá swego/ nieczysty jest. 3 A táć będźie nieczystość płynienia jego: Jesli wypuśći ćiáło jego płynienie swe / álbo żeby się to płynienie zástánowiło w ćiele jego / nieczystość jego jest. 4 Káżda pośćiel / ná ktoreyby leżał płynienie ćierpiący / nieczysta będźie/ y wszystko / ná czymby uśiadł/ nieczyste będźie. 5 Ktoby się dotknął pośćieli jego/ upierze száty swoje/ y umyje się wodą/ á będźie nieczystym áż do wieczorá.

6 KToby też śiadł ná tym/ ná czym ten śiedźiał / co z niego naśienie płynie / upierze száty swe/ y umyje się wodą / á będźie nieczystym / áż do wieczorá. 7 Jesliby się też kto dotknął ćiáłá męzá ćierpiącego płynienie / upierze száty swe/ y umyje się wodą á będźie nieczystym áż do wieczorá. 8 A jesliby plunął płynienie ćierpiący ná czystego/ oplwány upierze száty swe y umyje się wodą/ á nieczystym będźie / áż do wieczorá. 9 Káżde też śiodło ná ktorymby śiedźiał płynienie ćierpiący/ nieczyste będźie. 10 Ktoby się też jákiykolwiek rzeczy dotknął/ ktora byłá pod nim/ nieczystym będźie áż do wieczorá: á ktoby co z tego nośił / upierze száty

swe / y umyje śię wodą / á będźie nieczystym áż do wieczorá. 11 Tákże káżdy ktoregoby śię dotknął ćierpiący płynienie / nie umywszy przed tym rąk swoijch w wodźie / upierze száty swoje / y umyje śię wodą / y będźie nieczystym áż do wieczorá. 12 Naczynie też gliniáne / ktoregoby śię dotknął co płynienie ćierpi / stłuczone będźie: á káżde naczynie drzewiane / wodą umyte będźie.

13 A gdyby oczyśćiony był / ten ktory ćierpi płynienie / od płynienia swego / náliczy sobie śiedm dni / a podług swego oczyśćienia / y upierze száty swe / y omyje ćiáło swoje wodą żywą / y będźie czystym. 14 Potym dniá ośmego / weźmie sobie dwie Synogárlice / álbo dwoje gołąbiąt / á przyszedszy przed P A N A do drzwi Namiotu zgromádzenia / odda je kápłanowi. 15 Tedy ofiárowáć będźie kápłan jedno z nich zá grzech / á drugie ná ofiárę całopalenia: Ták oczyśći go kápłan przed obliczem Páńskim od płynienia jego.

a I. poświojim oczyśćieniu.

16 A mąż z ktoregoby wyszło naśienie złączenia / omyje wodą wszystko ciáło swe / y będźie nieczystym áż do wieczorá. 17 Káżda też szátá / y káżda skorá / ná ktoreyby było naśienie złączenia / wyprána będźie wodą / á będźie nieczystą áż do wieczorá. 18 Niewiástá tákże z ktorąby obcował mąż ćierpiący płynienie naśienia / oboje umyją śię wodą / á nieczystymi będą áż do wieczorá.

19 Tákże Niewiástá / ktoraby ćierpiáłá chorobę swoję / á płynęłáby krew z ćiáłá jey; przez śiedm dni będźie w odłączeniu swym / káżdy coby śię jey dotknął / nieczysty będźie áż do wieczorá. 20 Ná czymby kolwiek leżáłá w odłączeniu swym / nieczyste będźie: tákże ná czymby śiedźiáłá / nieczyste będźie. 21 Ktoby śię też dotknął pośćieli jey / upierze száty swe / y umyje śię wodą / á będźie nieczysty áż do wieczorá. 22 Tákże ktoby śię dotknął tego ná czymby śiedźiáłá / upierze száty swe / y umyje śię wodą / á będźie nieczysty áż do wieczorá. 23 Jeślibу też co było ná łożu jey / álbo ná czymby oná śiedźiáłá / á dotknąłby śię kto tego / nieczystym będźie áż do wieczorá. 24 A jeśliby mąż spał z nią / á zostáłáby nieczystość jey ná nim / nieczysty będźie przez śiedm dni / y káżde łoże / ná ktorymby leżał / nieczyste będźie.

25 Též jeśliby niewiástá płynienie krwie ćierpiáłá przez wiele dni / mimo czás mieśiącow jey / álbo żeby krwie płynienie ćierpiáłá w zwyczáyney chorobie / tedy po wszystkie dni płynienia nieczystości swojey / jáko y czásu choroby swojey nieczystą będźie. 26 Káżda pośćiel jey ná ktoreyby leżáłá po wszystkie dni płynienia swego / jáko pośćiel w przyrodzoney chorobie będźie / y káżda rzecz ná ktoreyby śiedźiáłá / nieczysta będźie / według nieczystośći przyrodzoney choroby jey. 27 Ktoby śię kolwiek dotknął tych rzeczy / nieczystym będźie / y upierze száty swe / y umyje śię wodą / á będźie nieczystym áż do wieczorá. 28 A gdy będźie b oczyśćiona od płynienia swego / náliczy sobie śiedm dni / á potym oczyśćiáć śię będźie: 29 A dniá ośmego / weźmie sobie dwie Synogárlice álbo dwoje gołąbiąt / y przynieśie je kápłanowi do drzwi Namiotu zgromádzenia. 30 Z ktorych ofiárowáć będźie kápłan / jedno ná ofiárę zá grzech / á drugie ná ofiárę całopalenia: ták ją oczyśći kápłan przed Pánem / od płynienia nieczystośći jey. 31 Ták odłączáć będźiećie Syny Izráelskie c od nieczystośći ich / áby nie pomárli w nieczystośći swey / gdyby splugáwili przybytek moj / ktory jest w pośrzodku ich.

b T. przestánie krew płynąć.

c T. dla nieczystośći ich.

32 Táć jest ustáwá około tego ktory płynienie ćierpi / y z ktorego wychodźi naśienie złączenia / dla czego splugáwiony bywa. 33 Tákże y około Niewiásty chorującey w odłączeniu swym / y káżdego ćierpiącego płynienie swe ták mężczyzny / jáko y niewiásty / y mężá ktory leżał z nieczystą.

Rozdzial XVI.

Ceremonie poświęcánia świątnice, przybytku, Ołtarza, nawyższego kápłaná, y wszytkiego ludu. 20. ko-

kiel ná puſzcżá wypuſzczony. 29. Poſt poſpolity w dźien ucżinienia. 34. Kápłan nawyżſzy jáko, y kiedy do świątnice wchodźić ma.

POtym mowił PAN do Mojżeſzá po śmierći dwu Synow Aáronowych / ktorzy offiárując przed PAnem/ pomárli. a Y rzekł PAN do Mojżeſzá: Mow do Aároná brátá twego/ niech nie wchodźi káżdego czáſu do świątnice b we wnątrz zá zasłonę/ przed ubłagálnią/ ktora jeſt ná ſkrzyni/ áby nie umárł: bo w obłoku/ ukázowáć śie bede nád Ubłagálnią.

a 3 Moj. 10. 2.
b Exod. 30. 10. Zyd. 9. 7.

Ale ták wchodźić bedźie Aáron do świątnice: z ćielcem ná ofiáre zá grzech: á z báránem ná ofiáre cáłopalenia. W ſzáty lniáną poświeconą / oblecze śie / á ubiory lniáne bedą ná ćiele jego / y pásem lniánym opáſze śie/ y czapkę lniáną włoży ná głowe, ſzáty świete ſą: Y omyje wodą ćiáło ſwe / á oblecze śie w nie: A od zgromádzenia Synow Izráelſkich / weźmie dwu kozłow ná ofiáre zá grzech / y jednego báránká ná cáłopalenie.

Y Bedźie ofiárował Aáron ćielcá ſwego ná ofiáre zá grzech / y uczyni oczyśćienie zá śie/ y zá dom ſwoj. Weźmie też dwu kozłow/ á poſtáwi je przed Pánem / u drzwi Namiotu zgromádzenia. Y rzući Aáron ná obá kozły losy / los jeden Pánu / á los drugi Azázelowi: c Y bedźie ofiárował Aáron/ onego kozłá ná ktorego padł los Pánu/ y ofiárowáć go bedźie zá grzech. Ale kozłá ná ktorego padł los Azázelá/ poſtáwi żywego przed Pánem/ áby oczyśćienie uczynił przezeń / á wypuśćił go do Azázelá ná puſzczą. Y bedźie ofiárował Aáron ćielcá ná ofiáre zá grzech ſwoj / oczyśćienie uczyni zá śie/ y zá dom ſwoj / y zábije ćielcá ná ofiáre zá grzech ſwoj.

c T. z ſtrony miejſca ná ktore on kozieł odeidźie.

TEdy weźmie pełną kádźilnicę węgla rozpalonego / z Ołtarzá przed obliczności Páńſką/ y pełne gárśći ſwe kádzenia wonnego utłuczonego / y wnieśie zá zasłonę: A włoży ono kádzenie ná ogień przed Pánem/ áby okrył dym kádzenia ubłagálnią/ ktora jeſt nád świádectwem / d á nie umrze. Potym wźiąwſzy ze krwie ćielcá onego/ kropić bedźie pálcem ſwym ná ubłagálni ku wſchodu słońcá/ tákże przed ubłagálnią kropić bedźie śiedm kroć tą krwią pálcem ſwym.

d T. Nád ſkrzynią świádectwá.

ZAbije też kozłá ná ofiáre zá grzech ludu / á wnieśie we wnątrz krew jego/ zá zasłonę / y uczyni ze krwią jego jáko czynił ze krwią ćielcá/ y kropić bedźie nią nád ubłagálnią y przed ubłagálnią. Ták oczyśći Swiątnicę od nieczyſtot ſynow Izráelſkich/ y od przeſtępſtw jch/ y od wſzyſtkich grzechow jch: toż też uczyni Namiotowi zgromádzenia ktory jeſt miedzy nimi / w pośrzodku nieczyſtot jch. (A żaden f człowiek niech nie bedźie w Namiećie zgromádzenia/ gdy on wchodźić bedźie ku oczyśćiániu do świątnice áż wynidźie y wykona oczyśćienie ſam zá śie/ y zá dom ſwoj/ y zá wſzyſtko zgromádzenie Izráelſkie.) Y wynidźie do Ołtarzá ktory jeſt przed Pánem á oczyśći go/ y wźiąwſzy krwie ćielcowey/ y krwie kozłowey/ pomáże rogi Ołtarzá w około. A pokropi go z wierzchu tąż krwią/ pálcem ſwym śiedm kroć/ á oczyśći go/ y poświęći go od nieczyſtot Synow Izráelſkich.

e Zyd. 9. 13. y. 10. 4
f Luká. 1. 10.

POtym gdy odpráwi oczyśćienie świątnice/ y Namiotu zgromádzenia / y Ołtarzá/ ofiárowáć bedźie kozłá żywego. A włożywſzy Aáron obie ręce ſwe ná głowę kozłá żywego/ wyznawáć bedźie nád nim wſzyſtkie nieprawośći Synow Izráelſkich / y wſzyſtkie przeſtępſtwá jch/ ze wſzyſtkiemi grzechámi jch/ á włoży je ná głowę kozłá onego / y wypuśći go przez człowieká ná to obránego/ ná puſzczą. A ták poniesie on kozieł ná ſobie wſzyſtkie nieprawośći jch do źiemie puſtey/ y wypuśći kozłá onego ná puſzczą.

POtym wroćiwſzy śie Aáron do Namiotu zgromádzenia / złoży z śiebie ſzáty lniáne/ w ktore śie był oblekł/ wchodząc do Swiątnice/ y zoſtáwi je tám. Omyje też ćiáło ſwoje wodą ná miejſcu świętym/ y oblecze śie w ſzáty ſwe: á wyſzedſzy/ ſpráwowáć bedźie ofiáre cáłopale-

nia swego/ y ofiárę cáłopalenia ludu / y uczyni oczyśćienie zá śię / y zá lud. 25 A tłustość ofiáry zá grzech/ spali ná Ołtarzu. 26 A ten ktory záwiodł kozłá do Azázelá/ upierze száty swe/ á omywszy ćiáło swoje wodą/ potym wnidźie do Obozu : 27 Cielcá f zás ofiárowánego zá grzech/ y kozłá zá grzech / ktorych krew wnieśiona byłá ku spráwowániu oczyśćienia do Swiątnice / wyniosą precz zá Oboz / y spalą ogniem skory ich y mięso ich y gnoy ich. 28 A ten coje palić będźie / upierze száty swoje/ á omywszy ćiáło swoje wodą / potym wnidźie do obozu.

f 3. Moj. 6. 30. Zyd. 13. 11.

29 To też będźie wam zá ustáwę wieczną g Mieśiącá śiodmego / dźieśiątego dniá tegoż mieśiącá / trapić będźiećie dusze wásze / y żadney roboty nie będźiećie robić/ ták domá zrodzony / jáko przychodźień / ktory gośćiem jest miedzy wámi. 30 Bo w ten dźień oczyśći was/ ábyśćie oczyśćieni byli od wszystkich grzechow wászych / przed Pánem oczyśćieni będźiećie. 31 Sábbátem odpocżynienia będźie wam to w ktory trapić będźiećie dusze wásze ustáwą wieczną.

g 3 Moj. 23. 27. 4 Moj 29. 7.

32 A Oczyśćiáć będźie kápłan/ ktory jest pomázány / á ktorego poświęcone są ręce ku spráwowániu urzędu miásto Ojcá jego/ á oblecże śię w száty lniáne / w száty święte. 33 Y oczyśći Swiątnicę świętobliwośći y Namiot zgromádzenia / y Ołtarz oczyśći / y kápłany / y wszystek lud zgromádzony oczyśći. 34 Y będźie to wam zá ustáwę wieczną/ ku oczyśćiániu Synow Izráelskich/ od wszystkich grzechow ich / raz w rok. 35 Y uczynił Mojżesz jáko mu był roskazał PAN.

Rozdział XVII.

Gdźie 6. przez kogo y komu Ofiáry máją być spráwowane. 10. Krwi. 15. Zdechliny rozszárpánego od Zwierzá jeść zákazano, y kaźn ná wystąpienie.

1 Tedy rzekł PAN do Mojżeszá 2 mowiąc: Mow do Aáronowá y do Synow jego/ y do wszystkich Synow Izráelskich/ á powiedz im : Toć jest rzecz ktorą przykazał PAN / mowiąc : 3 Ktobykolwiek z domu Izráelskiego zábił wołu / álbo Owcę/ álbo kozę w obozie: álbo ktoby zábił zá obozem: 4 A do drzwi Namiotu zgromádzenia / nie przywiodłby tego / áby Ofiárował ofiárę Pánu/ przed Przybytkiem Páńskim/ krwie winien będźie on mąż/ krew przelał/ przetoż wytrácony będźie on mąż/ z pośrzodku ludu swego.

5 Synowie tedy Izráelscy przywiodą ofiáry swoje/ ktore zábijáli ná polu / przywiodą je Pánu do drzwi Namiotu zgromádzenia/ do kápłaná/ á ták niechaj spráwują ofiáry spokojne PAnu. 6 Y wyleje kápłan krew ná Ołtarz Páński / u drzwi Namiotu zgromádzenia / á spali tłustość ku wdźięczney wonnośći Pánu. 7 Y nie będą ofiárowáć więcey ofiar swych Diabłom / z ktoremi cudzołożyli / tá ustáwá wieczna będźie im w narodźiech ich. 8 Rzeczą to im jeszcze powiedz/ Jesliby kto z domu Izráelskiego / álbo z przychodniow miedzy wámi mieszkájących chćiał ofiárowáć ofiárę 9 cáłopalenia álbo inszą Ofiárę : A do drzwi Namiotu zgromádzenia nie przywiodłby jey / áby ją ofiárował PANU: wytrácony będźie człowiek ten/ z ludu swego.

10 A Ktobykolwiek a z domu Izráelskiego/ álbo z przychodniow ktorzyby gośćiámi byli miedzy nimi/ jadł krew jáką/ postáwię rozgniewaną twarz swą przećiwko człowiekowi krew jedzącemu / y wygłądzę go z pośrzodku ludu jego: 11 Abowiem duszá wszelkiego ćiáłá/ we krwi jego jest/ á ja dałem ją wam ná Ołtarz/ ku oczyśćieniu dusz wászych/ bo krew jest ktora dusze oczyśćia. 12 Dla tegoż powiedźiałem Synom Izráelskim/ żaden miedzy wámi nie będźie jadał krwie / áni przychodźień ktory gośćiem jest miedzy wámi/ nie będźie jadał krwie.

a 3 Moj. 7. 27. y 19. 26. 5 Moj. 12. 16. 1 Sam. 14. 33.

13 Y Ktobykolwiek z Synow Izráelskich / álbo z przychodniow/ ktorzy są gośćmi miedzy wámi goniąc ułowił jákie zwierzę / álbo ptaká/ co śię godźi jeść / tedy krew z niego wypuśći / y zásypie ją pia-

ſkiem. Bo duſzá káżdego ćiáłá *jeſt* krew jego / ktora *jeſt* miáſto duſze jego: przetożem powiedźiał Synom Izráelſkim / krwie wſzelkiego ćiáłá jeść nie bedźiećie / b bo duſzá wſzelkiego ćiáłá / *jeſt* krew jego: ktoby ją kolwiek jadł / wytrácony bedźie.

15 Jeſliby też kto jadł co zdechłego / álbo *od zwierza* rozſzárpánego / ták domá zrodzony / jáko przychodźień / tedy upierze ſzáty ſwoje / y omyje śię wodą / á nieczyſtym bedźie áż do wieczorá: potym czyſty bedźie. 16 Ale jeſliby nie uprał *ſzat ſwojch*, á ćiáłá ſwego nie omył / poniesie nieprawość ſwoję.

b 1. Moj 9. 4.

ROZDZIAL XVIII.

Zákazánie Pogáńſkich obyczájow. 6. Kázirodztwá we wſzyſtkich ſtopniách krewnośći. 20. Cudzołoſtwo zgánione, y Ofiáry Molochowi.

1 Rzekł jeſzcże PAN do Mojżeſzá / 2 mowiąc: Mow do Synow Izráelſkich / y rzecz jim: Jam jeſt PAN Bog wáſz. 3 Według obyczájow ziemie Egipſkiey w ktoryśćie mieſzkáli / nie czyńćie / áni według obyczájow ziemie Chánáneiſkiey / do ktorey ja was prowádzę / nie czyńćie / á w uſtáwách jch nie chodźćie. 4 Sądy moje czyńćie / á uſtaw mojch ſtrzeżćie / ábyśćie chodźili w nich: JAM PAN / Bog wáſz. 5 Przeſtrzegajćież tedy uſtaw mojch / y ſądow mojch: ktore záchowywájąc człowiek / bedźie w nich żył: a JAM PAN. 6 Żaden człowiek do bliſkey pokrewney ſwojey nieprzyſtepui / áby odkrył b ſromotę jey: JAM PAN. 7 Sromoty Ojcá twego / tákże ſromoty mátki twojey nie odkryjeſz: mátką twoją jeſt / nie odkryjeſz ſromoty jey. 8 Sromoty żony Ojcá twego nie odkryjeſz c / Sromotá Ojcá twego jeſt. 9 Sromoty śioſtry twey / d corki Ojcá twego / tákże corki mátki twey / ták rodzoney jáko y przyrodney / nie odkryjeſz ſromoty ich. 10 Sromoty corki ſyná twego / tákże *ſromoty* corki corki twojey nieodkryjeſz: bo to ſromotá twojá. 11 Sromoty corki żony Ojcá twego ktora śię národźiłá z Ojcá twego / śioſtrá twojá jeſt / nie odkryjeſz ſromoty jey. 12 Sromoty śioſtry Ojcá twego nie odkryjeſz e bo jeſt pokrewna Ojcá twego. 13 Sromoty śioſtry mátki twojey nie odkryjeſz / bo pokrewna mátki twojey jeſt. 14 Sromoty brátá Ojcá twego f nie odkryjeſz / do żony jego nie wnidźieſz / żoná ſtryjá twego jeſt. 15 Sromoty ſynowey twojey nie g odkryjeſz / żoną jeſt ſyná twego / nie odkryjeſz ſromoty jey. 16 Sromoty żony brátá twego h nie odkryjeſz: ſromotá brátá twego jeſt. 17 Sromoty Zony / y corki jey i nie odkryjeſz corki ſyná jey / k y corki Corki jey nie pojmieſz / ábyś odkrył ſromotę jey / bo pokrewne ſą / y ſproſna to rzecz jeſt. 18 Sioſtry żony twey nie pojmuj / ábyś jey nie trapił / odkrywájąc ſromotę jey / poki oná żywá. 19 Do niewiáſty / gdy jeſt w odłączeniu nieczyſtośći / nieprzyſtepui / l ábyś odkrył ſromotę jey.

20 Z żoną bliźniego twego obcowáć nie bedźieſz / m bo byś śię ſplugáwił z nią. 21 Z naśienia twego nie dopuſzczaj ofiárowáć n Molochowi / ábyś nie ſplugáwił imienia Bogá twego: JAM PAN. 22 Z mężczyzną nie bedźieſz obcował jáko z niewiáſtą: o obrzydliwośćią to jeſt. 23 Tákże z bydlęćiem żadnym obcowáć nie bedźieſz / ábyś śię z nim miał ſplugáwiáć: Niewiáſtá też niech nie podlega bydlęćiu / dla obcowánia z nim: ſproſna rzecz jeſt.

24 Nie plugawćież śię tymi wſzyſtkimi rzeczámi / bo tym wſzyſtkim ſplugáwili śię Pogánie / ktore ja wyrzucam przed obliczę wáſzym. 25 Bo ſplugáwiłá śię ziemiá / przetoż náwiedzę nieprawość jey ná niey / y wyrzući ziemiá obywátele ſwoje. 26 A ták wy przeſtrzegajćie uſtaw mojich y ſądow mojich q á nie czyńćie żadnych obrzydliwośći tych: domá zrodzony / y przychodźień / ktory jeſt gośćiem w pośrzodku was. 27 (Abowiem wſzyſtkie te obrzydliwośći czynili ludźie tey ziemie / ktorzy *byli* przed wámi / czym ſplugáwiona jeſt ziemiá.) 28 Aby was nie wyrzućiłá ziemiá / gdybyśćie ją ſplugáwili / jáko wyrzućiłá 29 Narod ktory był przed wámi. A-

a Ezech 20. 11. y 13. Mat. 19. 17 Rzym 10. 5. Galat 3. 12. b H. Nágość jey. c 3 Moj. 20. 11. d 3. Moj 20. 17.

e 3 Moj. 20. 19. f 3. Moj 20. 20. g 3. Moj 20. 12 h 3. Moj 20. 21. i 3 Moj. 20. 14. k 1. Corki paśierbatwe go áni paśierbice. l 3. Moj 20. 18 m 3 Moj 20. 10. n 3 Moj. 20. 2. o 3 Moj 20. 13. 5 Moj 18. 10: 2 Krol 17. 17. 2 Kro 23. 10 p 3. Moj 20. 15. q 3 Moj. 20. 22.

bowiem ktobykolwiek co uczynił z tych wszystkich obrzydliwośći / záiste/wytrácone będą duše to czyniące z pośrzodku ludu swego. 30 Strzeżćież tedy ustaw mojich / nie czyniąc ustaw obrzydliwych / ktore czyniono przed wámi / áni śię plugawćie nimi / JAM PAN, Bog wász.

ROZDZIAL XIX.

Rozkázuie Bog świętymi być. 3. Rodźice czćić, Sábbat święćić, báłwánow śię strzedz. 9. Zniwie y zbierániu winá. 11. wystrzegáć śie krádźieży. 12. Przyśięgi. 13. Y krzywd. 14. Głuc emu nie łájáć. 15. Niesprawiedliwośći, potwarży. 17. Nienawiśći. 18. Pomsty, y wszelákiey niesłuszney rzeczy chronić śię. 23. Pierwsze Owoce z drzew do trzech lat wyrzucáć. 26. Krwie nie pożywáć. 31. Czárownikow y guslarzow strzedz śię. 32. stársze mieć w uczćiwośći. 33. Cudzoźiemce miłowáć. 35. Y spráwiedliwośći przestrzegáć.

1 POtym rzekł PAN do Mojzeszá/ 2 mowiąc: Mow do wszystkiego zgromádzenia Synow Izráelskich/ á powiedz im: a Swiętymi bądźćie/ bom ja jest święty/ a PAN/ Bog wász.

a 3 Moj 11.44. 3 Moj 20.7. y 26. 1 Piot. 1.16.

3 Káżdy mátki swojey y Oycá swego bojcie śię/ á Sábbátow mojch przestrzegajćie / b JAM PAN/ Bog wász. 4 Nie udawajćie śie zá báłwány/ á Bogow litych nie czyńćie sobie: JAM PAN Bog wász.

b 2 Moj. 31.13. 3 Moj 26. 2.

5 A gdy ofiárowáć będźiećie Ofiáre spokojną PANU / tedy z dobrey woli swey ofiárowáć ją będźiećie. 6 W dzień / ktorego ofiárowáć będźiećie / jedźćie ją y názájutrz / á le coby zostáło áż do trzećiego dniá/ ogniem spalono będźie. c 7 A jesliby oćie to jedli dniá trzećiego / obrzydłe będźie / y nie przyjemne. 8 Ktobykolwiek to jadł / karánie zá niepráwość swoje ponieśie / bo świątość Páńską splugáwił / przetoż wytrácona będźie duszá oná z ludu swego.

c 3. Moj 7.16.

9 GDy będźiećie d żąć zbożá ziemie wászey/ nie będźiesz do końcá polá twego wyżynał/ áni pozostáłych kłosow żniwá twego zbieráć 10 będźiesz: e Tákże winnice twojey gron/ do szczetu obieráć nie będźiesz/ áni jágod opadájących z winnice twey nie pozbierasz: ubogiemu y przychodniowi zostáwisz je: JA PAN 11 Bog wász. f Nie krádnićie / áni zápierajćie / y nie oszukiwajćie żaden 12 bliźniego swego: Nie przyśięgajćie fałszywie przez Imię moje/ y nie lży Imienia Bogá twego: JA 13 PAN. g Nie ućiskaj gwałtem bliźniego twego/ áni go odzieraj: f nie zostánie zapłátá najemnikâ u ćiebie 14 do jutrá. Nie złorzecz głuchemu/ á przed ślepym nie kładź záwády/ dle śię boj Bogá twego: JA PAN. 15 Nie czyń nieprawośći w sądźie. g Nie ogleduj śie ná Osobę ubogiego áni szánuj Osoby bogátego: spráwiedliwie, sądź bliźniego twego. 16 Nie będźiesz chodził jáko obmowcá/ h miedzy ludem twojim: Nie będźiesz stał o krew bliźniego twego: 17 JA PAN. Nie będźiesz i nienawidźiał brátá twego w sercu twojm/ jáwnie k strofowáć będźiesz bliźniego twego / á nie źćierpisz przy nim 18 grzechu. Nie l mśći śię y nie chowaj gniewu przećiw Synom ludu twego/ ále miłuj bliźniego twego/ jáko śiebie sámego: JA PAN. 19 Vstaw mojich przestrzegajćie: Bydlęćiá twego nie spuszczaj z bydlęty rodzáju inszego. Polá twego m nie ośiewaj zmieszánym naśieniem. Tákże száty z roznych rzeczy utkáney/ jáko z wełny y ze lnu/ nie obłocz ná śię.

d 3 Moj 23.22. 5 Moj 24.19. e 2 Moj 20.7. 5 Moj 5.11. 20. f 5 Moj. 24.14 Syrac. 10.6. Tobi. 4.15. g 5 Moj. 1.17. 5 Moj. 16.19. Przy. 24.23. Syrac. 42.1. Iacob. 2.1. h 2 Moj. 23.1. i 1 Ian. 2.11. 1. Ian. 3.15. k Matt. 18.15. Luk. 17.3. l Matt. 5.44. Luk. 6.27. Rzym 12.19 1. Kor 6. 7. 1 Thes 5.15. 1 Piot. 3.9.

20 JEslibym mąż spał z niewiástą y obcował z nią/ á oná będąc niewolnicą/ byłáby mężowi poślubioná/ á nie był. kupioná áni wolnośćią dárowána / oboje będą karáni: ále nie ná gárdle poniewáż 21 nie byłá wolno puszczona. Y przywiedźie Ofiáre zá występek swoj Pánu / do drzwi Namiotu zgromádzenia / báráná zá występek. 22 Tedy oczyśći go Kápłan przez onego báráná zá występek przed Pánem od grzechu jego/ ktorym zgrzeszył: á będźie mu odpuszczony grzech jego/ ktory popełnił.

m 5 Moj. 22.9.

23 Gdy też wnidźiećie do źiemie/ á

náſzczepićie wſzelákiego drzewá/ rodzącego owoc/tedy obrzniećie nieobrzeſkę jego: owoc jego/przez trzy látá/ miejćie je zá nie obrzezánie y jeść go nie będźiećie. 24 Ale Roku czwartego wſzyſtek owoc jch poświęcony będźie ná ofiárę chwały PANU. 25 (A piątego roku jeść będźiećie owoc jego/) áby śię wam rozmnożył urodzaj jego: JAM PAN/ Bog wáſz. 26 Nie jedzćie nic ze krwią: Nie bawćie śię wieſzczbámi áni czárámi. 27 Nie ſtrzyżćie w koło włoſow głowy wáſzey/áni brody ſwojey oſzpecajćie. 28 Dla umárłego nie rzeżćie ćiáłá wáſzego/ áni żadnego piątná ná ſobie nie czyńćie: JAM PAN. 29 Nie podaſz ná ſplugáwienie corki twey/dopuſzczájąc jey wſzeteczeńſtwá/ áby śię źiemiá nie ſplugáwiłá/y nie byłá nápełniona źiemiá ſproſnośćią. 30 Sábbáty moje záchowywajćie n/á świątnicę moję w uczćiwośći miejćie/ JA PAN. 31 Nie udawajćie śię o do czárownikow/áni do wieſzczkow/áni od nich rády ſzukajćie/ ábyśćie śię od nich nie ſplugáwili: JA PAN/ Bog wáſz. 32 Przed człowiekiem ſędźiwym powſtań/ á czći oſobę ſtárego/y boj śię Bogá ſwego: JA PAN.

33 Będźieli mieſzkał z tobą p przychodźień w źiemi wáſzey/ nie czyńćie mu krzywdy. 34 Jáko jeden q z wáſzych domá zrodzonych/będźie u was przychodźień/ ktory jeſt u was gośćiem y miłowáć go będźieſz jáko ſam śiebie: bośćie y wy przychodniámi byli w źiemi Egipſkiey. JA PAN, Bog wáſz. 35 Nie czyńćie niepráwośći w ſądźie/ w rozmierzániu/w wadze/y w mierze. 36 Szale ſpráwiedliwe/gwichty ſpráwiedliwe/ korzec ſpráwiedliwy/y kwartę ſpráwiedliwą mieć będźiećie. JAM jeſt PAN, Bog wáſz/ ktorym was wywiodł z źiemie Egipſkiey. 37 Przetoż ſtrzeżćie wſzyſtkich uſtaw mojch/ y wſzyſtkich ſądow mojch/á czyńćie je: JA PAN.

n 3Moj. 19.3. o 3Moj. 20.6. p 2Moj. 23.9. q 2Moj. 22.21.

ROZDZIAL XX.

Molochowi naśienia ſwego nie ofiárowáć. 6. Pomſta ná te co śię Czárownikow rádzą. 9. Rodźicom złorzecza. 10. cudzołożą. 11. z krewnemi. 13. y z Beſtyámi śię łączą. 27. y ſami czárują.

1 POtym rzekł PAN do Mojżeſzá/ 2 mowiąc: Powiedz Synom Izráelſkim: a ktobykolwiek z ſynow Izráelſkich/ álbo z przychodniow mieſzkájących w Izráelu/ ofiárował potomſtwo ſwoje Molochowi/ śmierćią niech umrze: lud źiemie/niechaj go ukámionuje: 3 Bo ja poſtáwię twarz moję *rozgniewaną* przećiwko temu mężowi/y wytrácę go z pośrzodku ludu jego: przeto yż potomſtwo ſwoje ofiárował Molochowi/y ſplugáwił świątnicę moję/á zmázał imię świętobliwośći mojey. 4 A jeſliby lud źiemie nie dbájąc przeglądał mężowi tákiemu/ ktoryby ofiárował Molochowi potomſtwo ſwe/ y nie zábiłby go: 5 Tedy ja poſtáwię twarz moję *zágniewáną* przećiw temu mężowi/ y przećiw domowi jego/ y wytrácę go (y wſzyſtkie ktorzy cudzołożąc ſliby zá nim/ áby cudzołożyli náśládując Molochá/) z pośrzodku ludu jego.

6 Człowiek b ktoryby śię udał do czárownikow/ y do wieſzczkow áby cudzołożył idąc zá nimi: poſtáwię twarz ſwoję *rozgniewáną* przećiwko niemu/y wytrácę go/ z pośrzodku ludu jego. 7 Przetoż poświącajćie śię c á bądźćie świętymi: bom JA PAN/ Bog wáſz. 8 A ſtrzeżćie uſtaw mojich/y czyńćie je: JA PAN poświącájący was. 9 Ktobykolwiek złorzeczył Ojcu ſwemu / álbo mátce ſwey d śmierćią umrze. Ojcu ſwemu y mátce ſwey złorzeczył: krew jego *będźie* ná nim.

10 Ktoby e śię kolwiek cudzołoſtwá dopuśćił z czyją żoną / ponieważ cudzołożył z żoną bliźniego ſwego / śmierćią umrze / cudzołożnik on y cudzołożnicá. 11 f Ktobykolwiek też ſpał z żoną Ojcá ſwego/ ſromotę Ojcá ſwego odkrył/śmierćią umrą oboje: krew ich *będźie* ná nich. 12 g Jeſliby też kto ſpał z ſynową ſwoją: śmierćią umrą oboje/obrzydliwośći śię dopuśćili/ krew jch *będźie* ná nich.

a 3Moj. 18.21. 2Krol. 23.10. b 3Mo 19.31. c 3Moj 11.44 1Piot. 1.16. d 2Moj 21.17. Przy. 20.20. Matt. 15.4 e 3Moj. 18.20. 5Moj. 22.22. Ian. 8.5. f 3Moj. 18.8. g 3 Mo 18.15

13 Mąż h także ktoryby z mężczyzną obcował / sposobem niewieściem / obrzydliwość uczynili obá / śmiercią umrą: krew jch będzie ná nich. 14 i Ktoby też pojął corkę z mátką jey / sprosna rzecz jest / ogniem spalą onego / y onę / áby nie byłá ta sprosność miedzy wámi. 15 Tákże ktoby śię złączył z bydlęciem / śmiercią umrze: bydlę też zábijećie. 16 Niewiástá ktoraby przystąpiłá do jákiego bydlęćiá áby z nim obcowáłá / zábijesz niewiástę y bydlę / śmiercią umrą: krew jch będzie ná nich. 17 k Ktoby też pojął śiostrę swoję / corkę Ojcá swego / álbo corkę Mátki swey / y widziałby sromotę jey / y onáby widziáłá sromotę jego / rzecz hániebna jest / przetoż wytráceni będą przed oczymá synow ludu swego / sromotę śiostry swey odkrył / nieprawość swoję poniesie: 18 l Ktoby spał z niewiástą czásu przyrodzoney choroby jey / y odkryłby sromotę jey / y obnáżyłby płynienie jey / y onáby też odkrywáłá płynienie krwie swojey / wytráceni będą oboje / z pośrzodku ludu swego. 19 m Sromoty śiostry mátki twey / y śiostry Ojcá swego nie odkryjesz / bo ktoby pokrewną swoję obnáżył nieprawość swoję poniesie. 20 n Ktoby też spał z żoną stryjá swego / sromotę stryjá swego odkrył / grzech swoj poniosą / bez dzieći pomrą. 21 o Tákże ktoby pojął żonę brátá swego / sprosność jest: sromotę brátá swego odkrył bez dzieći będą.

22 Strzeżćież tedy wszystkich ustaw mojich / y wszystkich sądow mojich / á czyńćie je / áby was nie wyrzućiłá ziemiá / do ktorey ja was wprowádzę / ábyśćie w niey mieszkáli. 23 p A nie chodźćie w ustáwách tego narodu ktory ja wypędzam od oblicza wászego / bo to wszystko czynili / y obrzydziłem je sobie. 24 Wam zás powiedziałem: wy posiądziećie ziemię ich / á ja dam ją wam w dziedzictwo: ziemię opływájącą mlekiem y miodem. IAM PAN Bog wász / ktorym was wyłączył od innych 25 Narodow. A ták wy rozeznawájćie miedzy bydlęćiem czystym y nieczystym / q y miedzy ptakiem nieczystym y czystym / á nie plugawćie dusz wászych / bydłem y ptástwem / y wszystkim co śię czołga po ziemi / ktorem wam odłączył zá nieczyste. 26 Y będziećie mi świętymi / bom IA święty PAN, y odłączyłem was od innych narodow / ábyśćie byli mojemi. 27 r Mąż álbo Niewiástá w ktorychby był Duch Czárnokśieski / álbo wieszczy / śmiercią umrą: kámieniem ukámionują ich: krew jch będzie ná nich.

h 3 Moj. 18, 22. — i 3 Moj. 18, 17. — k 3 Moj. 18, 9. — l 3 Moj. 18, 19. — m 3 Moj. 18, 12. — n 3 Moj. 18, 14. — o 3 Moj. 18, 16. Marc. 6, 18. — p 3 Moj. 18, 25. — q 3 Mo. 11, 2. 5. Moj. 14, 4. — r 5 Mo. 18, 10. 1 Sam. 28, 7.

ROZDZIAL XXI.

Czystość Kapłanom należąca. 6. Dostojeństwo jch y urząd. 7, 13. Iakie żony pojmować mają. 17. Ktorzy obierani być mają do sprawowánia ofiar.

1 Rzekł też PAN do Mojzesza: Mow do Kápłanow synow Aáronowych / á powiedz jm: Niech śię nád umárłym nie plugáwi żaden Kapłan w ludu swym. 2 Tylko przy pokrewnym swojim / powinowátym swojim / przy Mátce swey / y przy Ojcu swym / y przy synu swym / y przy corce swey / y przy brácie swym / 3 Tákże przy śiestrze swey Pánnie / sobie nabliższey / ktora nie miáłá mężá: przy tych splugáwić śię może. 4 a Nie splugáwi śię b przy Przełożonym ludu swego / ták żeby śię zmázał. 5 Nie będą sobie c czynić łysiny ná głowie swey / y brody swey nie mają golić / áni ná ćiele swym czynić będą rzezánia: 6 Swiętymi będą Bogu swemu / y nie splugáwią imienia Bogá swego: ábowiem Ofiáry ogniste Páńskie / chleb Bogá swego / ofiárują: przetoż będą świętymi. 7 Niewiásty wszeteczney / y w pánieństwie nárruszoney pojmowáć nie będą: tákże Niewiásty odrzuconey od mężá jey pojmowáć nie będą / bo święty jest káżdy z nich Bogu swemu. 8 A ták będziesz go miał zá świętego / bo chleb Bogá twego ofiáruje / przetoż świętym będźie tobie / bom IA święty PAN / ktory poświę-

a T. Ná jich pogrzebie być może. — b T. pogrzebem książęcia / I iako mąż pogrzebem żony. — c 3 Moj. 19, 27.

cam was. Jesliby sie corká Káplánſka nierzadu dopuśćiłá / Oycá ſwego zełżyłá: ogniem ſpalona bedźie.

10 Náwyżſzy tež Kápłan miedzy bráćią ſwą ná ktorego głowę wylany jeſt Olejek pomázánia / y ktory poświećił rece ſwe/ áby obłoczył ſzáty święte, głowy ſwey nie obnáży / y ſzat ſwojch nie rozedrze. 11 Y do żadnego z umárłych nie przyſtąpi / á náwet, przy Ojcu ſwym/ y przy mátce ſwey/ plugáwić śię nie bedźie. 12 Z świątnice tež nie wynidźie/áby nie ſplugáwił świątnice Bogá ſwego / gdyż koroná Olejku pomázánia Bogá jego jeſt ná nim: JA PAN. 13 Tenże d Pánnę 14 w pánieńſtwie jey pojmie. Wdowy/ y odrzuconey / y ſplugáwioney nierządnice / żadney z tych niepojmie: ále pánnę z ludu ſwego weźmie ſobie zá żonę. 15 A nie bedźie plugáwił naśienia ſwego w ludu ſwym: bom JA PAN ktory go poświącam.

d Ezech 44. 22

16 PRzytym rzekł PAN do Mojżeſzá/ mowiąc: 17 Powiedz Aáronowi/y rzecz: ktobykolwiek z potomſtwá twego w narodźiech ſwych miał ná ſobie wádę niechaj nie przyſtepuje / áby ofiárował chleb Bogá ſwego: 18 Bo żaden mąż ktoryby miał ná ſobie wádę przyſtepowáć nie ma: mąż ślepy / álbo chromy / álbo nie zupełnych / álbo zbytnich członkow: 19 Tákże mąż ktoryby miał złamáną nogę / álbo złamáną rekę: 20 Tákże gárbáty / y płynących oczu / álbo ktory ma bielmo ná oku ſwym/ álbo kroſtáwy álbo párſzywy / álbo wypukły. 21 Wſzelki mąż ktoryby miał jáką wádę / z potomſtwá Aároná Kápłáná nie przyſtąpi áby ofiárował / Ofiáry ogniſte PAnu: wádá ná nim jeſt/ nie przyſtąpi áby ofiárował chleb Bogá ſwego. 22 Chlebá jednák Bogá ſwego / z rzeczy naświetſzych y poświeconych pożywáć bedźie. 23 Wſzákże zá záſłonę nie wnidźie/y do Ołtarzá nie przyſtąpi/ bo wádá ná nim jeſt / áby nie ſplugáwił świątnice mojey/ bom JA PAN/ktory je poświącam.

24 To mowił Mojżeſz do Aároná / y do ſynow jego / y do wſzyſtkich ſynow Izráelſkich.

ROZDZIAL XXII.

Kto, kiedy, rzeczy świetych pożywáć miał. 8. A czego nie pożywáć. 17. ofiáry jákie ofiárowáć miano.

1 ZAtym rzekł PAN do Mojżeſzá/ 2 mowiąc: Powiedz Aáronowi y Synom jego/áby śie wſtrzymawáli od rzeczy ktore ſą poświecone od Synow Izráelſkich/á nie plugáwili świetego imienia mojego w tym co mi oni poświącáją: JA PAN. 3 A ták rzecz do nich: w narodźiech wáſzych / ktobykolwiek przyſtąpił/ ze wſzyſtkiego potomſtwá wáſzego / do poświeconych rzeczy, ktoreby poświećili Synowie Izráelſcy PAnu/gdy nieczyſtość jego ná nim jeſt/ wytrácony bedźie ten od obliczności mojey: JA PAN.

4 Ktobykolwiek z naśienia Aáronowego był tredowátym / álbo płynienie naśienia ćierpiącym / rzeczy poświeconych jeść nie bedźie/ pokiby śie nie oczyśćił: tákże ktoby śie dotknął jákiey nieczyſtośći ćiáłá zmárłego / álbo tego z ktoregoby płynęło na [illegible]enie złączenia. 5 Tákże/ ktoby śie dotknął czego co śie czołgá po ziemi/ przez coby śie nieczyſtym ſtał/ álbo człowieká przez ktoregoby śie ſplugáwił/ według wſzelákiey nieczyſtośći jego: 6 Ten ktoby śie czego z tych rzeczy dotknął / nieczyſtym bedźie áż do wieczorá/y nie bedźie jadł rzeczy poświeconych / 7 áżby umył ćiáło ſwoje wodą. Y áż po zachodźie słońcá czyſtym bedźie/ á potym bedźie jeść z rzeczy poświeconych / bo to jeſt pokarm jego.

8 a SCierwu a też y rozſzárpánego od zwierzá jeść nie bedźie: áby śie tym nie ſplugáwił: JA PAN. 9 A ták przeſtrzegáć będą roſkazánia mego / áby nie podlegli grzechowi/ y nie pomárli w nim/ gdyby śie ſplugáwili / JA PAN / ktory je poświącam. 10 Zaden obcy nie bedźie jadł z rzeczy poświeconych / komornik kápłáńſki / áni nájemnik nie bedźie jadł rzeczy poświeconych.

a 2 Moj. 22. 31 3 Moj. 17. 15. Ezech 44. 31.

11 A jeśliby kápłan człowieká kupił zá pieniądze swoje / ten jeść będzie z rzeczy tych: tákże zrodzony w domu jego / ći będą jadáć z pokármow jego. 12 Lecz corká kápłáńska ktoraby szłá zá mężá obcego / tá z ofiar podnoszenia / rzeczy świętych / jeść nie będzie. 13 Gdyby zás corká kápłáńska wdową zostáłá / álbo odrzuconą byłá od męża y dźiatek nie miáłá / á wroćiłáby śię w dom Ojcá swego / ták jáko w dźiećińśtwie swym / Chleb Ojcá swego jeść będźie: ále żaden obcy jeść z niego nie będźie. 14 A jeśliby kto jadł z niewiádomośći rzeczy poświęcone / náddá piątą część do tego / y odda kápłanowi rzecz poświęconą. 15 Aby nie plugáwili rzeczy poświęconych / ktore Synowie Izráelscy ofiárują PANU / 16 Y nie przywodźili ná śię kárania zá występek / gdyby jedli poświęcone rzeczy jch: bom JA PAN ktory je poświącam.

17 POtym rzekł PAN do Mojżeszá / 18 mowiąc: Powiedz Aáronowi y Synom jego / y wszystkim Synom Izráelskim / á mow do nich: ktoby kolwiek z domu Izráelskiego álbo z przychodniow w Izráelu ofiárował ofiárę swoję według wszystkich ślubow swojch y według wszystkich dárow dobrowolnych swojch / ktoreby ofiárowáli Pánu ná ofiárę cáłopalenia: 19 Z dobrey woli swey ofiárowáć będźie zupełnego sámcá / z bydłá rogátego / z Owiec y z koz. 20 Coby miáło ná sobie wádę / ofiárowáć nie będźiećie / bo nie będźie przyjemne od was.

21 JEśliby kto ofiárował ofiárę spokojną Pánu / pełniąc ślub / álbo dobrowolny dar oddájąc z rogátego bydłá / álbo z drobnego bydłá / bez wády będźie áby przyjemne było: b żadney wády nie będźie ná nim. 22 Slepego álbo ułomnego / c álbo ná czym ochromionego / álbo guzowátego / álbo krostáwego / álbo párszywego / nie ofiárujćie Pánu / áni ná ofiárę ognistą dawajćie jch ná Ołtarz Pánu. 23 Wołu też álbo owcę / zbytnich / álbo nie zupełnych członkow / zá dobrowolny dar ofiárowáć je możesz: ále ślub z nich przyjemny nie będźie. 24 Zgniećionego y stłuczonego / y przerwánego / y rzezánego / nie będźiećie ofiárowáć PAnu / w źiemi wászey nie uczynićie tego. 25 Ani z ręki cudzoźiemcá nie będźiećie ofiárowáć chlebá Bogu wászemu z tych wszystkich rzeczy: bo ułomek jest w nich / wádę máją / nie będą przyjemne od was.

26 MOwił to rzekł PAN do Mojżeszá mowiąc: 27 Woł álbo Owcá / álbo kozá / gdy śię urodźi / niech będźie śiedm dni przy mátce swojey / á dniá ośmego / y potym / będźie przyjemne ku paloney ofiárze Pánu. 28 Krowy też áni owce z płodem ich nie zábijećie dniá jednego. 29 A Gdybyśćie ofiárowáli ofiárę dźiękczynienia PAnu / z dobrey woli swey ofiárowáć będźiećie. 30 Onegoż dniá jedźiona będźie / nie zostáwićie z niey nic áż do jutrá / JA PAN. 31 Przetoż strzeżćie przykazań mojich / á czyńćie je JA PAN. 32 Y nie plugáwćie imienia mego świętego / ábym był poświęcony w pośrzodku synow Izráelskich: JA PAN, ktory was poświącam. 33 Ktorym was wywiodł z źiemie Egipskiey / ábym wam był zá Bogá: JA PAN.

ROZDZIAŁ XXIII.

Swiętá Páńskie. 3. Sábbáty. 5. VVielka noc. 10. Pierworodne zbożá. 15. Swiątki. 24. Swięto trąb. 27. Swięto oczyśćiánia. 34. Swięto kuczek álbo Namiotow.

1 RZekł jeszcze PAN do Mojżeszá 2 mowiąc: Powiedz Synom Izráelskim / á mow jm: Swiętá uroczyste Páńskie / ktore náźywáć będźiećie / zgromádzenia święte / te są Swiętá uroczyste moje. 3 Przez sześć a dni robić będźiećie / ále w dźień śiodmy / Sábbát odpocżynienia / zgromádzenie święte / żadney roboty czynić nie będźiećie / Sábbát Páński jest / we wszystkich mieszkániach wászych.

4 A Lec są uroczyste świętá Páńskie / zgromádzenia święte / ktore obchodźić będźiećie pewnego jch czásu. 5 Miesiącá pierwszego / dniá czternastego b tegoż mieśiącá mie-

b 5 Moj. 15. 21 Syrac 35. 13. c 5 Moj. 15. 21. 3 Moj. 17. 1.

a 2 Moj. 20. 9. 2 Moj 23. 12. 5 Mo. 5. 13.

dzy dwiemá wieczorámi święto Prześćia c Páńſkiego. 6 Potym dniá pietnaſtego tegoż mieśiącá Swięto Przáſnikow bedźie PAnu: przez śiedm dni chleby przáſne jeść bedźiećie/ 7 A dniá pierwßego/ zgromádzenie święte mieć bedźiećie: żadney roboty ſłużebniczey czynić nie bedźiećie. 8 Ale bedźiećie ofiárowáli ofiárę ognistą PAnu / przez śiedm dni: dniá tákże śiodmego zgromádzenie święte bedźie/ żadney roboty ſłużebniczey czynić nie bedźiećie.

c H. Phase. A. Wielka noc.

9 Y Rzekł PAN do Mojżeßá mówiąc: 10 Powiedz Synom Izráelſkim/ y rzecz jim: Gdy wnidźiećie do źiemie ktorą ja wam dawam/ á bedźiećie żąć zboże wáße/ tedy przyniesiećie ſnop pierwiaſtek żniwá wáßego do kápłaná. 11 Y bedźie tám y sám obracał on ſnop przed obliczem Páńſkim/ áby był przyjemny zá was: názájutrz po Sábbáćie podnośić go bedźie kápłan. 12 Zábijećie też dniá ktorego obracáć bedźiećie on ſnop/ báránká zupełnego rocznego/ ná ofiárę cáłopalenia Pánu. 13 Przytym Ofiárę jego śniedną/ ze dwu dźieśiątych częśći Efy mąki pßenney/ zádziáłáney z oliwą d ná paloną ofiárę Pánu/ dla wdźięczney wonnośći: tákże Ofiárę jego mokrą/ winá czwartą część Hinu. 14 A chlebá y prążmá/ y nowego e zbożá jeść nie bedźiećie / áż do dniá ktorego przyniesiećie Ofiárę Bogu wáßemu/ ustáwá to wieczna bedźie w narodźiech wáßych/ we wßystkich mieszkániach wáßych.

d 2 Moj. 29. 40.

e H. świeżych kłosow.

15 Náliczyćie f tákże sobie od dniá pierwßego po Sábbáćie / od dniá ktoregoscie ofiárowáli / ſnop podnoßenia/ śiedm tegodniow zupełnych niech bedźie. 16 Aż do pierwßego dniá po śiodmym tegodniu náliczyćie piecdźieśiąt dni: tedy ofiárowáć bedźiećie ofiárę śniedną nową PANU. 17 Z domow wáßych przyniesiećie chleby ná obrácánie tám y sám: dwá chleby ze dwu dźieśiątych częśći pßenney mąki z kwáſem upieczone bedą pierwiaſtki PAnu. 18 A ofiárowáć z tym chlebem bedźiećie śiedm báránkow rocznych zupełnych / y ćielcá jednego y dwu báránow ná ofiárę cáłopalenia bedą Pánu / z ofiárą śniedną ich/ y z mokrymi ofiárámi jch / ofiárá to ognista / ná wdźięczną wonność PAnu. 19 Zábijećie też kozłá jednego zá grzech/ y dwá báránki roczne ná ofiárę spokojną. 20 Y bedźie je obracał tám y sám kápłan / z chlebem pierwiaſtek / ná ofiárę sám y tám obracánia przed obliczem Páńſkim/ y ze dwiemá báránkámi/ y bedą święte rzeczy PAnu / dla kápłaná. 21 Y ogłośićie w ten dźień święto: zgromádzenie święte mieć bedźiećie: żadney roboty ſłużebniczey czynić nie bedźiećie: Ustáwá to bedźie wieczna/ we wßystkich mieszkániach wáßych w narodźiech wáßych. 22 g A gdy żąć bedźiećie zboże źiemie wáßey/ nie bedźieß do końcá polá twego dożynał/ y kłoſow pozostáłych żniwá twego zbieráć nie bedźieß/ ubogiemu y przychodniowi zostáwiß je: JA PAN/ Bog wáß.

f 5 Moj. 16. 9.

g 3 Moj. 19. 9. 5 Moj. 24. 19.

23 Zátym rzekł PAN do Mojżeßá/ 24 mowiąc: Powiedz Synom Izráelſkim/ mowiąc: Mieśiącá śiodmego / h pierwßego dniá tegoż mieśiącá/ bedźiećie mieli Sábbát/ pámiątkę trąbienia/ zgromádzenie święte. 25 Zadney roboty ſłużebniczey nie bedźiećie czynili/ lecz ofiárowáć bedźiećie ofiárę ognistą PANU.

h 4 Moj. 29. 1.

26 Rzekł jeßcze PAN do Mojżeßá/ 27 mowiąc: Lecz dźieśiątego dniá tegoż mieśiącá śiodmego / dźień oczyśćiánia jest: zgromádzenie święte mieć bedźiećie / á bedźiećie trápić duße wáße / i ofiárując ognistą ofiárę PAnu. 28 Zadney roboty nie bedźiećie czynili w ten dźień/ bo dźień oczyśćiánia jest: ná oczyśćienie was / przed obliczem PANA Bogá wáßego. 29 A wßelka duszá ktoraby śię nie trápiłá tego dniá/ wytrácona bedźie z ludu swego. 30 Tákże ktobykolwiek czynił robotę jáką w tenże dźień / wytrácę człowieká tego z pośrzodku ludu jego. 31 Zadney roboty nie czyńćie: Ustáwá to bedźie wieczna w narodźiech wáßych/ we wßystkich mieszkániach wáßych. Sábbát odpoczy-

i 3 Moj. 16. 29. 4 Moj. 29. 7.

nienia mieć będziecie / gdy trapić będziecie dusze swe / dziewiątego dniá / tegoż miesiącá wieczor :od wieczorá áż do wieczorá obchodźić będziecie Sábbát wász.

33 Rzekł záś PAN do Mojzeszá, 34 mowiąc: Powiedz Synom Izráelskim y rzecz: Piętnastego dniá / tegoż śiodmego miesiącá / będźie święto k Kuczek przez śiedm dni / l PAnu. 35 Dniá pierwszego zgromádzenie Swięte będźie / żadney roboty służebniczey czynić nie będźiećie: 36 Przez śiedm dni ofiárowáć będźiećie Ofiáre Ognistą Pánu: dniá osmego / zgromádzenie święte mieć będźiećie: á będźiećie Ofiárowáli Ofiáre ognistą Pánu: święto jest / żadney roboty służebniczey niebędźiećie czynili.

37 Teć są świętá uroczyste Páńskie / ktore obchodźić m będźiećie zgromádzenia święte: ábyśćie ofiárowáli ofiáre ognistą Pánu / cáłopalenie / y Ofiáre śniedną / y Ofiáre społeczną, y ofiáry mokre / káżdą w dźień swoj. 38 Oprocz Sábbátow Páńskich / y oprocz dárow wászych / y oprocz wszystkich ślubow wászych / y oprocz wszystkich dobrowolnych podárkow wászych / ktore oddawáć będźiećie PANU.

39 Wszákże piętnastego dniá / miesiącá śiodmego / gdy zbierzećie urodzaj ziemie / będźiećie obchodźili święto PAnu przez śiedm dni: Dniá pierwszego odpoczynienie / tákże dniá osmego odpoczynienie będźie. 40 Tedy weźmiećie sobie pierwszego dniá Owocu z drzewá co napięknieyszego / y gáłązek pálmowych / y gáłązek drzewá gęstego / y wierzbiny od potoku / y weselić śię będźiećie przed PAnem Bogiem wászym / przez śiedm dni. 41 A obchodźić będźiećie to Swięto PAnu przez śiedm dni / ná káżdy rok / ustáwá to wieczna w Narodźiech wászych: káżdego miesiącá śiodmego obchodźić je będźiećie: 42 W kuczkách n mieszkáć będźiećie przez śiedm dni / káżdy zrodzony w Izráelu mieszkáć będźie w kuczkách: 43 Aby wiedźieli potomkowie wászy, iżem w Namiotkách kazał mieszkáć Synom Izráelskim / gdym je wywiodł z źiemie Egipskiey / JA PAN Bog wász. 44 Y opowiedźiał Mojzesz świętá uroczyste PAńskie, Synom Izráelskim

k. A. Chłodnikow A. Namiotow. Ioh. 7. 2.8.37
l 5 Moj. 16.15.
m H. Obchowáć.
n A. Chłodnikách.

ROZDZIAL XXIV.

Lámpy w przybytku postáwione. 5. Dwánaście chlebow pokłádnych. 15 Bluźnierca ma być ukámionowány. 17. Karánie o mężoboystwo, y o gwałt. 22. Iednákie práwo ma być káżdemu.

1 Y Rzekł PAN do Mojzeszá mowiąc. 2 Rozkaż Synom a Izráelskim / áby ć przynieśli Oliwy z drzewá Oliwnego / czystey / wytłoczoney / ku świeceniu / áby lámpy b gorzáły ustáwicznie. 3 Przed zásłoną Swiádectwá / w Namiećie zgromádzenia sporządźi je Aaron / áby śię páliły od wieczorá áż do poránku / przed obliczem Páńskim ustáwicznie: ustáwá to wieczna w Narodźiech wászych. 4 Ná świeczniku czystym stawiáć będźie lámpy przed obliczem Páńskim záwżdy.

5 Weźmiesz też mąki pszenney / á upieczesz z niey dwánaśćie plackow / że dwu dźieśiątych części Efa będźie placek jeden. 6 Potym położysz je dwiemá rzędámi / sześć w rzędźie jednym ná stole czystym / przed obliczem Páńskim. 7 Włożysz też ná káżdy rząd kádźidłá czystego / áby było miásto chlebá spalone ná pámiątkę ku ofierze ognistey PAnu. 8 Y káżdy dźień Sábbátu kłáść je będźie Kápłan porządnie przed Pánem záwżdy: biorąc je od Synow Izráelskich / przymierzem wiecznym. 9 Y będą należáły Aaronowi y Synom jego, ktorzy je jeść będą c ná miejscu świętym: ábowiem rzeczą im to naświętsza jest / z ognistych ofiar Páńskich / ustáwą wieczną.

10 Tedy wyszedł Syn niewiásty Izráelskiey / ktorego miáła z mężem Egipskim / miedzy Syny Izráelskimi / y poswárzyli śię w Obozie / Syn ony Niewiásty Izráelskiey z mężem Izráelskim. 11 Y złorzeczył Syn niewiásty Izráelskiey / á imię Boże bluźnił: dla czego

a 2. Moj. 27. 20.
b 2. Moj. 25. 37.
c 2 Moj. 29. 32. 3 Moj. 8. 31. 1. Sam. 21. 6. Matt. 12. 4.

go przywiedziony był do Mojżeszá (A imię mátki jego było Sálomit corká Dibrego z pokolenia Dán.) Y podáli go do więzienia / áżby im oznájmiono co z nim rozkaże PAN czynić.

12

13 Tedy rzekł PAN do Mojżeszá / mowiąc: 14 Wywiedź tego bluźnierce precz zá Obóz / á niech włożą wszyscy ktorzy to słyszeli ręce swe nágłowę jego / y niech go ukámionuje wszystko zgromádzenie. 15 A Synom Izráelskim opowiedz mowiąc / ktobykolwiek złorzeczył Bogu swemu / odniesie karánie zá grzech swoj. 16 Tákże ktoby zbluźnił imię Páńskie / śmierćią umrze / kámionująć ukámionuje go wszystko zgromádzenie: ták przychodzień / jáko domá zrodzony gdyby zbluźnił imię Páńskie / umrze. 17 Tákże jeśliby kto zábił jákiegokolwiek człowieká / śmierćią umrze. 18 A jesliby kto zábił bydlę / wroći inne bydlę zá bydlę. 19 Ktoby też oszkárádził bliźniego swego / według tego / jáko uczynił / niech mu się stánie: 20 Złamánie / zá złamánie / d oko zá oko / ząb zá ząb / według tego / jáko oszkárádził człowieká / ták mu się też niech stánie. 21 Ktoby zábił bydlę / wroći inše: ále ktoby zábił człowieká / umrze. 22 Práwo jednákie mieć będziecie / ták przychodzień / jáko y domá zrodzony będzie u was, bom JA PAN / Bog wász. 23 To gdy opowiedział Mojżesz Synom Izráelskim / wywiedli onego bluźnierce zá obóz / y ukámionowáli go: Y uczynili Synowie Izráelscy według tego / jáko przykazał PAN Mojżeszowi.

d 2 Moj. 21. 24. 5 Moj. 19. 21. Matt. 5. 38.

Rozdział XXV.

Odpoczynienie ziemie śiodmego roku 5. Sámorodnego zboża nie zbierác. 8. Rok wolnośći álbo miłośćiwego látá. 14. Bliźni nie ma być ośukany w kupnie y w przedawániu. 18. Błogosłáwieństwo tych ktorzy są posłuszni Pánu. 23. Ziemiá ná wiecznośc nie ma być przedawána. 26. Obyczaj przedawánia y wykupowánia jey. 29. Zaprzedánie domu. 32. VVolnośći Lewitow. 35. Lichwá nie ma być brána 38. Kupowánie ludzi od swoich. 45. od obcych. 47. VVolność Izráelitow, jáko sług Bożych.

1 Rzekł nád to PAN do Mojżeszá ná gorze Synáj / mowiąc: 2 Powiedz Synom Izráelskim / á mow do nich: Gdy wnidźiecie do ziemie ktorą ja wam dáję / tedy świećić będzie ziemiá Sábbát Pánu. 3 Przez sześć lat a ośiewáć będzieš pole twoje / y przez sześć lat winnicę twoję obrzynáć będzieš / zbieráiąc urodzáje z niey. 4 Ale roku śiodmego Sábbát odpoczynienia mieć będzie ziemiá / Sábbát Páński: Polá twego nie będzieš ośiewał / áni winnice twojey obrzynał. 5 Co się sámo przez się zrodzi z zbożá twego / nie będzieš żął / y jágod zániechaney winnice twojey nie będzieš zbierał: rok odpoczynienia będzie miáłá ziemiá. 6 Y będzie co się urodzi w onym odpoczynieniu ziemie / tobie ná pokarm / y słudze twemu / y służebnicy twey / y najemnikowi twemu / y przychodniowi twemu / ktory mieszka z tobą. 7 Tákże bydłu twemu / y zwierzowi ktory jest w ziemi twojey / będzie wszystek urodzaj jey ná pokarm. 8 Náliczysz też sobie śiedm tegodniow lat / to jest śiedm kroć śiedm lat: Y uczyniąc dni śiedmi tegodniow / lat czterdzieśći y dziewięć lat. 9 Tedy kážesz zátrąbić w trąbę huczną / mieśiącá śiodmego dniá dziesiątego tegoż mieśiącá / w dzień oczyśćiánia każećie zátrąbić w trąbę / po wszystkiey ziemi wászey. 10 Y świećić będziecie rok pięćdziesiąty / á obwołaćie wolność w ziemi wszystkim obywátelom jey: Láto miłośćiwe mieć będziecie: Y wroći się káždy do ośiádłośći swojey / y káždy do rodziny swojey wroći się. 11 To miłośćiwe láto pięćdzieśiątego roku miewáć będziecie: nie będziecie śiać / y nie będziecie żąć tego / co się sámo przez się zrodzi / áni zbieráć będziecie groń z winnic zániechánych. 12 Bo miłośćiwy rok jest / święty wam będzie: co się ná polu przed tym zrodziło / to jeść będziecie. 13 W ten miłośćiwy rok / wroći się káždy do ośiádłośći swojey.

a 2 Moj. 23. 10.

14 Jeśli co przedasz bliźniemu twemu/álbo co kupisz od bliźniego twego niech nie oszukywa jeden drugiego. 15 Według liczby lat po miłośćiwym roku / kupisz od bliźniego twego y według liczby lat / dochody przeda tobie. 16 Jeśli więcey będzie lat/tym drożey oszácujesz kupno ono/ á jeśli mniey będzie lat / tedy też tániey oszácujesz kupno ono: ponieważ *tylko* liczbá dochodow przedawa śię tobie. 17 A ták nie oszukawajćie żaden bliźniego swego / ále śię boj *każdy* Bogá swego : bom JA PAN Bog wász.

18 PRzestrzegajćie ustaw mojch / y sądy moje záchowywajćie / y czyńćie je / ábyśćie mieszkáć mogli w źiemi oney bespiecznie. 19 Tedy wyda źiemiá owoc swoj / á będźiećie jeść áż do sytośći / y będźiećie mieszkáć bespiecznie w niey. 20 A jeślibyśćie rzekli: Coż będźiemy jeść roku śiodmego / jeśli nie będźiem śiać áni zbieráć urodzájow nászych ? 21 Tedy rozkażę błogosłáwieństwu memu *przyść* ná was roku szostego / y przynieśie urodzaj ná trzy látá. 22 Y będźiećie śiać roku osmego / á będźiećie jeść urodzaj stáry / áż do roku dźiewiątego / poki nie nádeydą pożytki jego / stáre jeść będźiećie. 23 Ziemiá tedy nie będźie przedawáná ná wieczność : bo mojá jest źiemiá/ á wyśćie gośćmi y przychodniámi u mnie. 24 A po wszystkiey źiemi ośiádłośći wászey / *pozwolićie* wykupowáć źiemię.

25 GDyby zubożał brát twoj / á przedałby *nieco* z máiętnośći swojey / y przyszedłby máiący práwo odkupienia/powinny jego/niech wykupi co przedał brát jego. 26 A jeśliby kto nie miał tego / coby odkupić mogł / á samby przemogł / y nálazł dostátek ná to wykupno : 27 Tedy obráchowawszy látá od przedánia swego/wroći co zbywa temu/ ktoremu przedał : á wroći śię do máiętnośći swojey. 28 A jeśliby nie miał dostátku áby wroćił / tedy zostánie máiętność przedáná/w ręku tego ktory ją kupił / áż do Roku miłośćiwego : y ustąpi mu jey w rok miłośćiwy/*á on* wroći śię do máiętnośći swojey.

29 JEśliby *też* kto przedał dom mieszkánia w mieśćie murowánym/będźie miał wolność wykupić go/ pokiey nie wynidźie rok przedánia jego : cáły rok będźie miał práwo do wykupienia jego. 30 A jeśli go nie wykupi poki nie wynidźie rok cáły/ tedy zostánie on dom w mieśćie murowánym temu ktory go kupił dźiedźicznie/ y potomkom jego: Y nie ustąpi w miłośćiwe láto. 31 Ale domy we wśiách ktore nie są murem obtoczone/te práwem/jáko pole źiemie / szácowáne będą : będą mogły być odkupowáne / y w miłośćiwe láto z *rąk ich* wynidą.

32 ALe miástá Lewitow / y domy w dźiedźicznych mieśćiech jch / káżdego czásu wykupowáne być mogą / przez Lewity. 33 Lecz temu co kupuje od Lewitow/wynidźie kupno domu/ y miejskiey ośiádłośći jego w rok miłośćiwy : gdyż domy miast Lewitskich są dźiedźiczne jch/ w pośrzodku Synow Izráelskich. 34 Ale pole ná przedmieśćiu jch/ nie będźie przedawáne / bo dźiedźictwem jch jest wiecznym.

35 GDyby też zubożał brát twoj/á ostábiáłáby ręká jego przy tobie/podeprzesz go/ á jáko y przychodźień / niech śię żywi przy tobie. 36 Nie bierz od niego lichwy/ áni płátu/ b ále śię boj Bogá swego/áby śię żywił brát twoj przy tobie. 37 Pieniędzy twojich nie dawaj mu ná lichwę/ áni mu z zysku pożyczaj żywnośći twojey. 38 JAM PAN/Bog wász/ktorym was wywiodł z źiemie Egipskiey/ ábym wam dał źiemię Chánánejską/á był wam zá BOgá.

b 2 Moj. 22. 25 Luka. 6. 35.

39 JEśliby też zubożał brát twoj przy tobie/ták żeby śię tobie záprzedał/nie będźiesz go dręczył służbą niewolniczą : 40 Jáko najemnik/ jáko przychodźień będźie u ćiebie/ áż do roku miłośćiwego służyć ći będźie. 41 Potym wynidźie od ćiebie on y dźieći jego z nim/ á wroći śię do rodźiny swojey/y do dźiedźictwá przodkow swych/wroći śię. 42 Słudzy bowiem moij są/ktorem ja wywiodł

z ziemie Egipskiey / niechżenie będą przedawáni jáko niewolnicy. 43 Nie będzieß pánowáł nád nim surowie / ále śię będzieß bał PAná Bogá twego. 44 Niewolnik też twoj / y niewolnicá twojá / ktore mieć będzieß / będą z Narodow tych / ktore są około was / z nich kupowáć będźiećie niewolniká y niewolnicę. 45 Tákże też Synny przychodniow mießkájących miedzy wámi / kupowáć będźiećie / y z potomstwá tych ktorzy są z wámi / ktore zpłodzili w ziemi wáßey / á ći będą wam zá dziedźictwo. 46 Práwem dziedźicznym trzymáć je będźiećie y Synowie wáßy po was / dyśćie je dziedźicznie odźierżeli: ná wieki służby jich używáć będźiećie: lecz nád bráćią swą Syny Izráelskimi / żaden nád brátem swojim nie będźie pánowáł surowie.

47 JEslibi śię też gość / álbo przychodźień zbogáćił / ktory mießka z tobą / á zubożáłby brát twoj przy nim / ták żeby śię záprzedał gośćiowi / álbo przychodniowi / ktory jest z tobą / álbo potomstwu z domu cudzoziemcow: 48 Gdyby śię záprzedał / może być wykupiony: kto kolwiek z bráćiej jego odkupi go: 49 Albo stryj jego / álbo Syn stryjá jego / odkupi go / álbo z blizkich powinnych jego / z rodźiny jego odkupi go / álbo jeslibi przemogł / wykupi śię sam. 50 Y porachuje śię z onym co go kupił / od roku / ktorego mu śię przedał / áż do miłośćiwego látá / áby pieniądze zá ktore śię przedał / odłożone były według liczby lat: jáko z najemnikiem / z nim sobie postąpi. 51 Jeslibi jeßcze nie máło lat zostawáło / wedle nich wroći okup swoj z pieniędzy / zá ktore kupiony jest. 52 A jeslibi nie wiele lat zostawáło do miłośćiwego látá / tedy porachuje śię z nim / á według onych lat wroći okup swoj. 53 Jáko najemnik doroczny niech będźie u niego, nie będźie nád nim surowie pánowáł / przed oczymá twemi. 54 A jeslibi śię c tym obyczájem nie wykupił / tedy wynidźie w miłośćiwe láto / on y dźieći jego z nim:

c I. tym zá- św.

55 Abowiem Synowie Izráelscy są sługámi mojimi / sługámi mojimi są / ktorem wywiodł z ziemie Egipskiey: JA PAN, Bog wáß.

ROZDZIAL XXVI.

Zákazánie báłwanow. 3. błogosłáwieństwo strzegących zakonu. 14. przekleństwo przestępcow. 40. Obiecána łáską tym co śię nawracają. A ták Bog ku zachowániu przykazan swojch, przywodźi lud obietnicami. 14. przekleństwámi. 40. y pociechámi pokutującym służącymi.

1 NIe czyńćie sobie a báłwánow / áni obrázu rytego / áni słupow stáwiajćie sobie / áni kámienia w obraz wyrytego stáwiajćie w ziemi wáßey / áby śćie mu śię kłaniáli: bom JA PAN, Bog wáß. 2 Sábbáty moje záchowywajćie / á świątnicę moję w uczćiwośći miejćie: JA PAN.

a 2 Moj. 20, 4. 5 Moj. 5. 8. Psalm 97. 7.

3 JEsli w ustáwách mojich b chodźić będźiećie / y przykazánia moje chowáć / y czynić będźiećie / 4 Spußczę wam deßcz czásu swego / y wyda ziemiá urodzaj swoj / y drzewá polne wydádzą owoc swoj / 5 Y trwáć będźie młoćbá do zbierania winá / á zbieránie winá trwáć będźie do śiewu: będźiećie jeść chleb swoj do sytośći / y mießkáć będźiećie bespiecznie w ziemi swey. 6 Bo dam pokoj w ziemi / y będźiećie spáli. á nie będźie ktoby was c przestráßył / wyplenię też złego zwierzá z ziemie á miecz nie przejdźie ziemie wáßey. 7 Owßem będźiećie gonić nieprzyjaćioły wáße / y upádną przed wámi od mieczá. 8 Pięć wáßych będą gonić sto / á sto wáßych dźieśięć tyśięcy gonić będą: y polegą nieprzyjaćiele wáßy przed wámi od mieczá: 9 Bo obrocę śię do was / á rozkrzewię was / y rozmnożę was / y utwierdzę przymierze moje z wámi. 10 Y będźiećie jedli z dawná záchowáłe zboże, y stáre gdy nowe náńdą / wyprzątniećie. 11 Y wystáwię Przybytek moj miedzy wámi / á nie uprzykrzy was sobie duszá mojá 12 Y będę chodźił d miedzy wámi / á będę wam zá Bogá / á wy

b 5. Moj 28. 1.

c Iob. 11 18. 19 Amos 9. 13.

d 2 Kor. 6. 16.

mnie będźiećie zá lud. *IA PAN* Bog wáß/ ktorym was wywiodł z źiemie Egipſkiey/ ábyśćie jim nie ſlużyli / y połamałem łáńcuchy járzmá wáßego / ábyśćie chodźili proſto.

14 Y Jeslibyśćie mię nie ſłucháli/ y nie czynili e wßyſtkich tych przykazań : 15 Y jesli uſtáwy moje wzgárdźićie / á ſądámi mojimi będźie śię brzydźiłá duſzá wáßá/ żebyśćie nie czynili wßyſtkich przykazań mojich / y wzruſzylibyśćie przymierze moje: 16 Ja też wam to uczynię: náwiedzę was ſtráchem/ ſuchotámi / y gorączką/ ktore wam oczy popſują / á boleśćią nápełnią duſze wáße / á śiać będźiećie prożno naśienie wáße/ bo je zjedzą nieprzyjaćiele wáſzy : 17 Y poſtáwię twarz moję przećiwko wam / y porażeni będźiećie od nieprzyjaćioł wáſzych / y pánowáć będą nád wámi / ktorzy was máją w nienawiśći : y będźiećie ućiekáli/ choć was nikt gonić nie będźie. 18 A jesliż áni ták nie uſłucháćie mię/ przydam śiedm kroć więcey karánia dla grzechow wáßych: 19 Y zetrę pychę mocy wáßey / y uczynię Niebo nád wámi jáko żelázo / y źiemię wáßę jáko miedź : 20 Y wniwecz śię obroći praca f wáßá: bo nie wyda źiemiá wáßá użytku ſwego / y drzewá źiemie nie wydádzą owocu ſwego. 21 A jesli chodźić będźiećie / mnie śię zprzećiwiájąc / á nie zechcećie mię ſłucháć/ przydam kaźni wáßych śiedmioráko / dla grzechow wáßych: 22 Bo puſzczę ná was źwierz polny/ y ośieroći was / y wyniſzczy bydło wáße / y uplenı was / y ſpuſtoſzeją drogi wáße. 23 A jesliż tym śię nie nákarzećie/ ále chodźić będźiećie/ mnie śię ſprzećiwiájąc: 24 Ja też pojdę / wám śię zprzećiwiájąc / y bić was będę śiedmioráko dla grzechow wáßych: 25 Y przywiodę ná was miecz / ktory śię ſowićie zemśći *z gwałcenia* przymierza: á gdy śię zbieżyćie do miaſt wáßych/ tedy puſzczę powietrze morowe miedzy was / á będźiećie podáni w ręce nieprzyjaćielſkie: 26 A gdy złamię g podporę chlebá wáßego/ będą pie-kły dźieśięć Niewiaſt chleb wáß w piecu jednym/ y będą wam oddawáć chleb wáß pod wagą/ y będźiećie jeść / á nie nájećie śię. 27 A jesli y przeto nie uſłucháćie mię/ ále chodźić będźiećie mnie śię zprzećiwiájąc/ 28 Ja też pojdę w gniewie przećiw wam / y ja też karáć was będę śiedmioráko więcey / dla grzechow wáßych: 29 Y będźiećie h jeść ćiáłá ſynow wáßych / y ćiáłá corek wáßych jeść będźiećie. 30 Y wygubię po gorách Káplice wáße/ á porozwalam ſłoneczne i báłwány wáße / y ſkłádę trupy wáße / ná kloce obrzydłych báłwánow wáßych/ y będźie śię wámi brzydźiłá duſzá mojá. 31 Y podam miáſtá wáße ná ſpuſtoſzenie/ á poborzę świątnice wáße/ y nie przyjmę więcey wdźięczney wonnośći wáßey k.

32 Y Spuſtoſzę źiemię / że śię nád nią zdumieją nieprzyjaćiele wáſzy mieſzkájąc w niey: 33 A was sámych rozproſzę miedzy Narody/ y dobędę zá wámi mieczá/ á będźie źiemiá wáßá puſta/ y miáſtá wáße zborzone. 34 Tedy rádá będźie źiemiá odpoczynieniu ſwemu / po wßyſtkie dni ſpuſtoſzenia ſwego: á wy *będźiećie* w źiemi nieprzyjaćioł wáßych: tedy odpocznie źiemiá / y rádá będźie odpoczynieniu ſwemu. 35 Przez wßyſtkie dni ſpuſtoſzenia ſwego/ odpoczywáć będźie/ bo nie miáłá odpoczynienia w Sabbáty wáße/ gdyśćie wy mieſzkáli w niey. 36 A ktorzy z was pozoſtáną/ tedy przywiodę ſtrách ná sercá jich w źiemiách nieprzyjaćioł jich / że je gonić będźie chrzeſt liſtu pádájącego / y będą ućiekáli *jáko* przed mieczem/ y pádáć będą choćiaż jich nikt gonić nie będźie: 37 Y pádnie jeden ná drugiego/ jáko od mieczá/ choć jich nikt gonić nie będźie/ áni śię oſtojićie przed nieprzyjaćioły wáßymi. 38 Y pogniećie miedzy narody/ y pożrze was źiemiá nieprzyjaćioł wáßych. 39 A ktorzy z was zoſtáną/ wywiedną dla nieprawośći ſwojey/ w źiemi nieprzyjaćioł ſwojich: tákże dla nieprawośći Ojcow ſwych/ z nimi wywiedną.

e 5. Moj. 28. 15. Tren. 2. 17. Mal. 2. 2.

f I Moc.

g T. żad przeſpuſzcze.

h 2 Krol. 6. 28. Tren. 4. 10.

i T. násłon u w y-ſtáwio-ne, A ci słon c u a loni.

k I Ofiar wáßych.

40 Ale jeſli wyznáją nieprawość ſwoję / y nieprawość Ojcow ſwych / według przeſtępſtwá ſwego / ktorym wyſtąpili przećiwko mnie / y według ktorego chodźili / z przećiwiájąc mi śię. 41 Zem też y ja chodźił zprzećiwiájąc śię im / á y żem je wprowádźił do źiemie nieprzyjaćioł jich: Jeśli mowię ná ten czás poniży śię ſerce jich nieobrzezáne / y ćierpliwie znośić będą karn zá nieprawośći ſwoje: 42 Tedy ja też wſpomnię ná przymierze moje z Jákobem / y ná przymierze moje z Jzáákiem / y ná przymierze moje z Abráhámem wſpomnię: y ná tę źiemię wſpomnię. 43 A źiemiá będąc od nich uwolnioná / rádá będźie odpoczynieniu ſwemu / gdy puſta będźie dla nich: á oni będą ćierpliwie nośić karanie zá nieprawość ſwą / przeto że ſądy moje wzgárdźili / y uſtáwámi mojmi brzydźiłá śię duſzá jich. 44 Wſzákże dla tego y ná ten czás gdy będą w źiemi nieprzyjaćioł ſwojich / nie odrzucę jich / áni jich ták ſobie obrzydzę / żebym je wyniſzczyć miał / y wzruſzyć przymierze moje z nimi: Bom *IA PAN* / Bog jich: 45 Ale wſpomnię ná nie dla przymierza *uczynionego* z przodkámi jich / ktorem wywiodł z źiemie Egipſkiey / przed oczymá pogánow / ábym jim był zá Bogá / *IA PAN*. 46 Teć ſą uſtáwy y ſądy y práwá / ktore poſtánowił PAn / miedzy ſobą / y miedzy ſyny Jzráelſkimi / ná gorze Synáj przez Mojżeſzá.

Rozdział XXVII.

Szácunek y okup rozmáitych ślubow ludźi. 9 bydłá czyſtego y nieczyſtego. 14. Domu. 16. Roli. 28. Pierworodztwá. 30. Dźieśięćin.

1 Potym rzekł PAN do Mojżeſzá, mowiąc: 2 Mow do ſynow Jzráelſkich / á powiedz jim: gdyby człowiek ślubem poślubił duſzę PANU / według ſzácunku twego *dá okup*. 3 A będźie *ták* ſzácunek twoj: Zá mężczyznę od dwudźieſtu lat / áż do ſześćidźieśiąt lat będźie ſzácunek twoj / pięćdźieśiąt Syklow śrebrá / według wagi świątnice. 4 A jeſli jeſt biáłą głową / ſzácunek twoj będźie trzydźieśći Syklow. 5 A jeſli od piątego roku áż do dwudźieſtego roku / tedy będźie ſzácunek twoj: zá mężczyznę dwádźieśćiá Syklow / á zá biáłą głowę / dźieśięć Syklow. 6 A jeſli zá dźiećię od *jednego* mieśiącá áż do pięći lat / tedy będźie ſzácunek twoj: Zá mężczyznę / pięć Syklow śrebrá / á zá dźieweczkę ſzácunek twoj / trzy Sykle śrebrá. 7 A jeſli od ſześćidźieśiąt lat y wyżey: będźieli mężczyzná / tedy będźie ſzácunek twoj piętnaśćie Syklow / á zá biáłą głowę dźieśięć Syklow. 8 Lecz jeſliby był *ták* ubogi żeby nie mogł oddáć ſzácunku twego / tedy go ſtáwią przed kápłaná / y oſzácuje go Kápłan: według przemożenia tego ktory ślubował oſzácuje go kápłan.

9 Jeſliby też bydlę z tych / ktore śię ofiárują ná ofiárę PAnu *poślubił*: káżde ktore odda PAnu / będźie święte: 10 Nie odmieni go / áni da innego zá nie / lepſzego zá gorſze / álbo gorſzego zá lepſze: jeſliby też jákokolwiek odmienił / bydlę zá bydlę / tedy y ono y to ktore zá nie dano / będźie święte. 11 A jeſliby ktore nieczyſte bydlę *poślubił* z tych co nie bywáją ofiárowáne Pánu: tedy ſtáwi to bydlę przed kápłaná. 12 Y oſzácuje kápłan bądź dobre / bądź złe: á jáko je oſzácuje kápłan / ták będźie. 13 A jeſliby je kto odkupić chćiał / przyda piątą część nád ſzácunek twoj.

14 Jeſliby też kto poświęćił Dom ſwoj / żeby był święty Pánu / tedy go oſzácuje kápłan: bądź dobry / bądź zły: ják go oſzácuje kápłan / ták zoſtánie. 15 A gdyby ten ktory poświęćił / chćiał odkupić dom ſwoj / przyda piątą część pieniędzy / nád ſzácunek twoj / y będźie jego.

16 Jeſli też kto część roli z dźiedźictwá ſwego poświęćił Pánu / tedy będźie ſzácunek twoj według záśiewku jey: gdźie śię wyśieje chomer jęczmieniá / zá pięćdźieśiąt Syklow śrebrá / *ſzácowáno* będźie. 17 Jeſli od miłośćiwego látá poświęćił rolą ſwoję / według ſzácunku twego zoſtánie. 18 Ale jeſliżby po

miłościwym lecie poświęcił rolą swoje / tedy Kápłan obráchuje mu pieniądze / według lat zostawájących do miłościwego látá / y umnieyszy mu się z szácunku twego. 19 A chciałliby odkupić rolą / ten ktory ją poświęcił / przyda piątą część pieniędzy do szácunku twego: y zostánie przy niey. 20 Ale gdzieby nie odkupił roli oney / á przedánaby była rola komu inszemu / nie może być odkupiona. 21 Y będzie oná rola gdy wynidzie miłościwe láto / świętą PAnu / iáko rola poświęcona / á przydzie w osiádłość Kápłanowi. 22 A jesliby kto rolą kupioną / ktora nie byłá z rol dziedzictwá jego / poślubił PAnu. 23 Tedy poráchuje mu Kápłan summę szácunku twego / áż do roku miłościwego / y da szácunek ten dniá onego zá rzecz poświęconą PAnu. 24 A w miłościwe láto wroći się rola do tego / od kogo ją kupiono / do tego ktory dziedzicznie trzymał rolą one. 25 A káżdy szácunek twoj / będzie wedle Sykłá świątnice / á dwádzieściá pieniędzy Sykel wážy. a

26 WSzákże pierworodnego / á ktore b prawem pierworodztwá bywa ofiárowáne Pánu z bydłá / nikt go nie poświęci / bądź wół / bądź owcá: ponieważ Páńskie są.

27 A jesliby z bydląt nieczystych było, odkupi je według szácunku twego / y przyda piątą część nád to. A jesliby go nie odkupiono: niechże przedáne będzie według szácunku twego. 28 Káżda jednák rzecz poślubiona / ktorąby kto poślubił PAnu ze wszystkiego co ma z ludzi / y z bydłá / y z rol osiádłości swojey / nie będzie przedawána / áni odkupowána: bo wszelka rzecz poślubiona / c naświętsza jest PAnu. 29 Wszelkie bydle poślubione / ktore się pod ślubem oddawa / od człowieká nie będzie odkupione: ále śmiercią umrze.

30 WSzystkie tákże dziesięciny z ziemie / z naśienia ziemie / z owocu drzewá / Páńskie są: bo poświecone są PAnu. 31 Ale ktoby chćiał odkupić co z dziesięćin swojich / piątą część ich przyda do nich: 32 Tákże wszystkie dziesięciny / z rogátego bydłá y z drobnego bydłá / wszystkiego co przechodzi pod láską pásterską, d káżde dziesiąte / będzie poświęcone Pánu. 33 Nie będzie przebierał miedzy dobrym álbo złym / áni go odmieniáć będzie: á jesliby je jákokolwiek odmienił / będzie to y ono odmienione poświęcone / nie ma być odkupione. 34 Teć są przykazánia / ktore rozkazał Pan Mojżeszowi / do Synow Izráelskich / ná gorze Synáj.

a 2. Moj 30. 13. 4 Moj. 3. 47. Ezech 45. 12.
b 2. Moj 13. 2. 12.
2. Moj 34. 19. 4. Moj 3. 13. 4. Moj 8. 17.
c Iosu. 6. 18. 24. Iosu. 7. 13.
d T. Pod dozorem pásterskim.

CZWARTE KSIEGI MOJZESZOWE, KTORE ZOWIA NUMERI.

W Tych księgach NUMERI názwánych / wypisuje się liczbá Izráelczykow do boju godnych / ták Hetmánow jáko pospolitego człowieká. Zá tym liczbá Lewitow / tákże Vrzędy / usługi y práwá ich / áż y práwo o Názárejczykách. Do tego rozmáite bunty / szemránia y rozruchy ludu / przećiwko Bogu y zwierzchności / z kaźniámi zá to. Bitwy z nieprzyjaćioły / y zwyćięstwá sławne: Chytre zamysły / rádá / proroctwo / y śmierć fałszywego Proroká Báláámá. Dziwna tákże rostropność / ćierpliwość y státeczność Mojżeszowá / w Vrzędzie trudnym. Przydáne też są niektore Ceremoniálne / Swieckie / y Sądowe ustáwy: Náwet podzielenie ziemie miedzy dwánaście pokoleń / jákie być miáło: Co się wszystko dźiáło ná puszczy / przez trzydzieśći ośm lat / y dziewięć mieśięcy.

ROZDZIAL I.

Poczet Synow Izráelskich. 46. ktorych było sześć kroć sto tyśięcy, trzy tyśiące, pięć set y piećdziesiąt. 47. Oprocz Lewitow, ktorzy nie szli w liczbę. 49. A byli przełożeni nad Przybytkiem.

1 MOwił Pan do Mojżeßá ná puścży Synáj w Namiecie zgromádzenia / pierwßego dniá mieśiącá wtorego/ roku wtorego po wyśćiu ich z ziemie Egipskiey/ tymi słowy. 2 aObliczćie summę wßystkiego zgromádzenia Synow Izráelskich/ według Narodow jich / y według domow Ojcow jich/ według imion jich/ káżdego mężczyznę według głow jich. 3 Ode dwudźiestu lat/ y wyżey / wßystkich wychodzących ná wojnę z Izráelá: policzyćie je / według hufow jich/ ty y Aáron. 4 Y będźie z wámi z káżdego pokolenia jeden mąż / ktoryby przednieyßy był w domu Ojcow swojich.

5 A Toć są imioná mężow ktorzy z wámi będą: Z Pokolenia Rubenowego/ Elisur / syn Sedeurow. 6 Z pokolenia Symeonowego/ Semuliel/ Syn Surisáddájow. 7 Z pokolenia Judowego/ Náſon/ Syn Aminádábow. 8 Z pokolenia Isáschárowego/ Nátánáel / Syn Suhárow. 9 Z pokolenia Zábulonowego / Eliáb Syn Chelonow. 10 Z synow Jozefowych / z pokolenia Efráimowego/ Elisámáh/ Syn Ammiudow: Z Pokolenia Mánásſesſowego / Gámáliel/ Syn Pedásurow. 11 Z pokolenia Beniáminowego / Abidán / Syn Gedeonow. 12 Z pokolenia Dánowego/ Achiezer Syn Hámmisádájow: 13 Z pokolenia Aserowego / Págiel Syn Ochránow: 14 Z pokolenia Gádowego Eliázáf Syn Duelow. 15 Z pokolenia Neftálimowego Achyrá/ Syn Henánow. 16 Ci zwoływáni będą náznácznieyßy z ludu/ Książętá/ w pokoleniách Ojcow swych/ wodzámi wojsk b Izráelskich będą.

17 PRzyzwáli tedy do śiebie Mojżeß y Aáron mężow tych/ ktorzy z imienia miánowáni są. 18 Y zgromáđźili wßystko zgromádzenie/ dniá pierwßego / mieśiącá wtorego/ y przyznawáli śię do rodzájow swych/ według fámilii swych/ według domow Ojcow swych/ y według liczby imion/ od dwudźiestu lat y wyżey/ według osob swych: 19 Jáko rozkazał PAN Mojżeßowi/ ták je policżył ná puśczy Synáj.

20 Y Było synow Rubená pierworodnego Izráelowego / rodzájow jich / według fámilij jch / według domow Ojcow jich / według liczby imion/ według osob jich / wßystkiego pogłowia męskiego od dwudźiestu lat y wyżey/ wßystkich wychodzących ná wojnę/ 21 Náliczono jich z Pokolenia Rubenowego czterdźieśći y ßeść tyśięcy/ y pięć set. 22 Z synow Symeonowych rodzájow jch/ według fámilij jich / według domow Ojcow jch/ náliczonych jego/ według liczby imion / według osob jch/ wßystkiego pogłowia męskiego/ od dwudźiestu lat y wyżey/ wßystkich wychodzących ná wojnę/ 23 Náliczono jch z pokolenia Symeonowego/ pięćdźieśiąt y dźiewięć tyśięcy / y trzy stá. 24 Z Synow Gádowych/ rodzájow jch / według fámilij jch/ według domow Ojcow jch/ według liczby imion / od dwudźiestu lat y wyżey / wßystkich wychodzących ná wojnę/ 25 Náliczono jch z pokolenia Gádowego / czterdźieśći y pięć tyśięcy / y ßeść set y pięćdźieśiąt. 26 Z Synow Judowych rodzájow jch / według fámilij jch/ według domow Ojcow jich / według liczby imion/ od dwudźiestu lat y wyżey/ wßystkich wychodzących ná wojnę/ 27 Náliczono jch z pokolenia Judowego śiedmdźieśiąt y cztery tyśiące/ y ßeść set. 28 Z pokolenia Isáschárowego rodzájow jch/ według fámilij jich/ według domow Ojcow jch/ według liczby imion / od dwudźiestu lat y wyżey/ wßystkich wychodzących ná wojnę / 29 Náliczono jch z pokolenia Isáschárowego/ pięćdźieśiąt y cztery tyśiące y cztery stá. 30 Z synow Zábulonowych/ rodzájow jch / według fámilij jch/ według domow Ojcow jch / według liczby imion / od dwudźiestu lat/ y wyżey / wßystkich wychodzących ná wojnę / 31 Náliczono jch z pokolenia Zábulonowego / pięćdźieśiąt y śiedm tyśięcy/ y cztery stá. 32 Z Synow Jozefowych / á naprzod z Synow Efráimowych / rodzájow jch według fámilij jch/ według domow Ojcow jch / według liczby imion/ od dwudźiestu lat/ y wyżey / wßy-

a 2. Moj. 30. 12

b H. Tyśiacow.

ſtkich wychodzących ná wojnę/ 33 Náliczono ich z pokolenia Efráimowego czterdźieśći tyśięcy y pięć ſet. 34 Z Synow záś Mánáſſeſſowych/ rodzájow ich / według fámilij ich/ według domow Ojcow ich/ według liczby imion/ od dwudźieſtu lat y wyżey/ wſzyſtkich wychodzących ná wojnę / 35 Náliczono ich z pokolenia Mánáſſeſſowego / trzydźieśći y dwá tyśiące/ y dwie śćie. 36 Z Synow Beniáminowych/ rodzájow ich/ według fámilij ich / według domow Ojcow ich / według liczby imion/ od dwudźieſtu lat/ y wyżey / wſzyſtkich wychodzących ná wojnę/ 37 Náliczono ich z pokolenia Beniáminowego/ trzydźieśći y pięć tyśięcy/ y cztery ſtá. 38 Z Synow Dánowych/ rodzájow ich / według fámilij ich / według domow Ojcow ich/ według liczby imion / od dwudźieſtu lat/ y wyżey/ wſzyſtkich wychodzących ná wojnę / 39 Náliczono ich z pokolenia Dánowego ſześćdźieśiąt y dwá tyśiące y śiedm ſet. 40 Z Synow Aſerowych/ rodzájow ich/ według fámilij ich/ według domow Ojcow ich/według liczby imion/od dwudźieſtu lat y wyżey / wſzyſtkich wychodzących ná wojnę / 41 Náliczono ich z pokolenia Aſerowego czterdźieśći tyśięcy y jeden/ y pięć ſet. 42 Z Synow Neftálimowych rodzájow ich/według fámilij ich według domow Ojcow ich / według liczby imion / od dwudźieſtu lat y wyżey/ wſzyſtkich wychodzących ná wojnę/ 43 Náliczono ich z pokolenia Neftálimowego pięćdźieśiąt y trzy tyśiące/ y cztery ſtá. 44 Ciż ſą policzeni ktore policzył Mojżeſz y Aáron/ y kśiążętá Izráelſkie / dwánaśćie mężow: ktorzy byli *wybráni* po jednemu z domow Ojcow ſwych. 45 Y było wſzyſtkich policzonych ſynow Izráelſkich/ według domow Ojcow ich / od dwudźieſtu lat y wyżey/ wſzyſtkich wychodzących ná wojnę z Izráelá: 46 Było wſzyſtkich policzonych c ſześć kroć ſto tyśięcy/ y trzy tyśiące / y pięć ſet y pięćdźieśiąt.

c 2. Moj. 38.25.

47 ALe Lewitowie / według pokolenia Ojcow ſwych / nie byli po- 48 liczeni miedzy nimi. 49 Bo rozkazał był PAN Mojżeſzowi / mowiąc: Tylko pokolenia Lewi nie będźieſz liczył/ á ſummy ich nie położyſz miedzy ſyny Izráelſkie: 50 Ale poſtánowiſz Lewity nád Przybytkiem świádectwá/ y nád wſzyſtkim naczyniem jego / y nád wſzyſtkim co należy do niego: oni nośić będą przybytek / y wſzyſtkie naczynia jego/ oni też ſłużyć będą w nim/ á około przybytku Obozem śię kłáść będą. 51 A gdy śię będźie ruſzał przybytek zkłádáć go będą Lewitowie: tákże gdy ſtánowić śię będźie Przybytek/ ſtáwiáć go będą Lewitowie: á ktoby obcy do niego przyſtąpił/ umrze. 52 Y będą ſtawáć Obozem Synowie Izráelſcy káżdy według pułkow ſwojich/ y káżdy pod Chorągwią ſwoją w wojſku ſwym. 53 Ale Lewitowie kłáść śię będą Obozem około Przybytku świádectwá / áby nie przyſzedł gniew *moj* ná zgromádzenie Synow Izráelſkich/ y będą Lewitowie trzymáć ſtraż *u* Przybytku świádectwá. 54 Vczynili tedy ſynowie Izráelſcy: według wſzyſtkiego co był rozkazał PAN Mojżeſzowi / ták uczynili.

ROZDZIAL II.

Porządek Hufow, ſtánowisk, Hetmanow. 32. y liczbá Synow Izráelſkich.

1 NAtym rzekł PAN do Mojżeſzá y do Aároná/ mowiąc: 2 Káżdy z ſynow Izráelſkich/ kłáść śię będą obozem pod chorągwią ſwoją według znákow domow Ojcow ſwych/ ná przećiwko około Namiotu zgromádzenia / kłáść śię będą.

3 A Ci śię Obozem położą ná wſchod słońcá: Chorągiew wojſká Judowego według hufow ſwych: á Hetmánem nád Syny Judowymi Náháſon Syn Aminádábow: 4 A w Wojſku jego policzonych/ śiedmdźieśiąt y cztery tyśiące. y ſześć ſet. 5 Podle niego położy śię Obozem / pokolenie Iſáſchárowe: á Hetmánem nád Syny Iſáſchárowymi/ Nátánael Syn Suhárow: 6 A w Wojſku jego policzonych/ pięćdźieśiąt y cztery tyśiące/ y cztery

ſtá. 7 *Podle nich* pokolenie Zábulonowe: á Hetmánem nád Syny Zábulonowemi/ Eliáb/ Syn Helonow: 8 A w Wojſku jego policzonych/ piećdźieśiąt/ y śiedm tyśięcy/ y cztery ſtá. 9 Wſzyſtkich policzonych w Obozie Judowym/ ſto tyśięcy/ ośmdźieśiąt tyśięcy/ y ſześć tyśięcy/ y cztery ſtá: według hufow ich: ći naprzod poćiągną.

10 Chorągiew Obozu Rubenowego/ *położy śię* ná południe według hufow ſwych: á Hetmánem nád Syny Rubenowymi/ Elizur Syn Sedeurow: 11 A w wojſku jego policzonych/ czterdźieśći y ſześć tyśięcy/ y pięć ſet. 12 Podle niego położy śię Obozem pokolenie Symeonowe: á Hetmánem nád Syny Symeonowymi/ Sálámiel/ Syn Suri Sáddáj. 13 A w Wojſku jego policzonych/ piećdźieśiąt y dźiewięć tyśięcy/ y trzy ſtá. 14 Potym pokolenie Gádowe: á Hetmánem nád Syny Gádowymi Eliáſáf Syn Rehuelow: 15 A w Wojſku jego policzonych czterdźieśći y pięć tyśięcy/ y ſześć ſet/ y piećdźieśiąt. 16 Wſzyſtkich policzonych w obozie Rubenowym/ ſto tyśięcy/ piećdźieśiąt tyśięcy y jeden/ cztery ſtá y piećdźieśiąt/ według hufow jch/ á ći w rzedźie wtorym poćiągną.

17 Potym pojdźie Namiot zgromádzenia z Wojſkiem Lewitow/ w pośrzodku Wojſká/ jákim porządkiem ſtawáć będą Obozem/ tákim poćiągną/ káżdy w ſzyku ſwym/ pod Chorągwią ſwoją.

18 Chorągiew obozu Efráimowego/ według Hufow ſwych/ ku Záchodu: á Hetmánem nád Syny Efráimowymi Eliſám ſyn Hámmiádow: 19 A w Wojſku jego policzonych czterdźieśći tyśięcy y pięć ſet. 20 A podle niego pokolenie Mánáſſeſſowe: á Hetmánem nád Syny Mánáſſeſſowymi/ Gámáliel Syn Pedáſurow. 21 A w Wojſku jego policzonych/ trzydźieśći y dwá tyśiące y dwieśćie. 22 Podle *nich* Pokolenie Beniáminowe: á Hetmánem nád Syny Beniáminowymi/ Abidán/ Syn Gedeonow: 23 A w Wojſku jego policzonych/ trzydźieśći y pięć tyśięcy y cztery ſtá. 24 Wſzyſtkich policzonych w Obozie Efráimowym/ ſto tyśięcy/ y Ośm tyśięcy/ y ſto/ według hufow ſwoich/ á ći w trzećim rzedźie poćiągną.

25 Chorągiew Obozu Dánowego *położy śię* ku Půłnocy według hufow ſwych: á Hetmánem nád ſyny Dánowemi Achiezer/ Syn Ammiſáddajow: 26 A w Wojſku jego policzonych/ ſześćdźieśiąt y dwá tyśiące y śiedm ſet. 27 A podle niego położy śie obozem pokolenie Aſerowe: á Hetmánem nád Syny Aſerowymi Págiel Syn Ochránow. 28 A w wojſku jego policzonych/ czterdźieśći tyśięcy y jeden/ y pięć ſet. 29 Potym pokolenie Neftálimowe: á Hetmánem nád Syny Neftálimowymi Ahirá Syn Enánow: 30 A w Wojſku jego policzonych/ piećdźieśiąt/ y trzy tyśiące/ y cztery ſtá. 31 *A ták* wſzyſtkich policzonych Obozu Dánowego/ ſto tyśięcy piećdźieśiąt y śiedm tyśięcy y ſześć ſet. A ći ná oſtátku poćiągną pod chorągwią ſwoją.

32 Ci ſą policzeni Synow Izráelſkich według domow Ojcow jch/ wſzyſtkich policzonych w obozie/ według hufow jch/ ſześć kroć ſto tyśięcy/ y trzy tyśiące/ y pięć ſet y piećdźieśiąt. 33 Ale Lewitow nie liczono miedzy Syny Izráelſkie/ jáko był PAN rozkazał Mojzeſzowi. 34 Y uczynili Synowie Izráelſcy według wſzyſtkiego/ jáko rozkazał PAN Mojzeſzowi/ ták śie ſtánowili Obozem przy Chorągwiách ſwych: y ćiągneli káżdy według fámilij ſwych/ y według domow Ojcow ſwych.

ROZDZIAŁ III.

Synowie Aáronowi. 7. Vrzędy y poſługi Lewitow. 15. Liczbá, porządek y poświecenie jch na miejſce Pierworodztwá.

1 A Te ſą rodzáje Aároná y Mojzeſzá/ w dźień ktorego mowił PAN z Mojzeſzem ná gorze Synáj. [a] 2 A te *ſą* imioná Synow Aáronowych: pierworodny Ná-

a 2. Moj 6. 23.

dáb/potym Abiu/Eleázár / y Itámár. 3 Te są imioná Synow Aáronowych/Kápłanow pomázánych/ ktorych ręce poświęcone były ku spráwowániu Vrzędu kápłáńskiego. 4 Ale pomárli Nádáb b y Abiu przed PAnem / gdy ofiárowáli Ogień obcy przed PAnem/ná puszczy Synáj á zeszli bez potomstwá : dla tego Eleázár y Itámár/ odpráwował Vrząd kápłáński przed obliczem c Aárona Ojcá swego.

b 3. Moj. 10. 1. 4. Moj. 26. 61. 1. Kron. 24. 2.
c 1. Zá żywotá.

5 TEdy rzekł PAN do Mojżeszá/ mowiąc : 6 Każ przystąpić pokoleniu Lewiego/ á postaw je przed Aáronem kápłanem / áby mu służyli/ 7 Aby trzymáli straż jego / y straż wszystkiego zgromádzenia / przed Namiotem zgromádzenia/wykonywájąc usługę przybytku : 8 Tákże áby strzegli wszystkiego naczynia Namiotu zgromádzenia,y trzymáli straż Synow Izráelskich / á odpráwowáli usługę Przybytku. 9 Oddasz tedy Lewity Aáronowi / y Synom jego/ *bo* właśnie oddáni są jemu z Synow Izráelskich. 10 Aároná záś y Syny jego przełożysz / áby przestrzegáli kápłáństwá swego : bo/przystąpiłliby kto obcy/umrze.

11 Zátym rzekł PAN do Mojżeszá mowiąc: 12 A oto ja/ wziąłem Lewity z pośrzodku Synow Izráelskich miásto wszelkiego pierworodnego/ otwierájącego żywot/miedzy Synmi Izráelskimi / y będą moji Lewitowie: 13 Abowiem mnie przynależy wszelkie pierworodne / ode dniá ktoregom pobił d wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiey / poświęciłem sobie káżde pierworodne w Izráelu / od człowieká áż do bydlęciá/moji będą: JA PAN.

d 2. Moj. 13. 2. 2. Moj. 22. 29. 2. Moj. 34. 19. 3. Moj. 27. 26. 4. Moj. 8. 16. Ezech. 44. 30. Luk. 2. 23.

14 Rzekł też PAN do Mojżeszá ná puszczy Synáj, mowiąc : 15 Policz Syny Lewiego / wedlug domow Ojcow jch / według fámilij jch: Káżdego mężczyznę/urodzonego od miesiącá y wyżey / policzysz je. 16 Y policzył je Mojżesz według mowy Páńskiey/jáko mu było rozkazano. 17 Y były Synow e Lewiego te imioná: Gerson / y Káát / y Merári. 18 Te záś imioná Synow Gersonowych według domow jch: 19 Lebni y Semej. 20 A Synowie Káátowi według domow swych/ Amrám/ y Isáár/Hebron/y Huziel. 20 Synowie záś Merárego/według domow swych: Máheli y Musy: te są fámilie Lewiego/ według domow Ojcow jch.

e 2. Moj. 6. 16. 17.

4. Moj. 26. 57. 1 Kron. 6. 1. 1 Kron. 23. 6.

21 Z Gersoná fámilia Lebnicka / y fámilia Semeicka : teć są fámilie Gersonowe : 22 Policzonych jch / według liczby káżdego mężczyzny / *urodzonego* od miesiącá y wyżey/ było policzonych siedm tysięcy/ y pięć set. 23 *Te* fámilie Gersonowe zá przybytkiem kłáść się będą/ku Zachodowi. 24 A Książęciem domu Ojcá Gersonitow : Eliásáf Syn Láelow. 25 A pod strażą Synow Gersonowych *będźie* przy Namiećie Przybytek zgromádzenia :Przybytek y Namiot / przykryćie jego / y zasłoná u drzwi Namiotu zgromádzenia : 26 Y opony śieni/ y zasłoná we drzwiách/u śieni ktora jest przed Przybytkiem y przy Ołtarzu w około / y sznury jego / do wszelkiey potrzeby jego.

27 Z Káátá záś *poszłá* fámilia Amrámitow/ y fámilia Isáárytow/ y fámilia Hebronitow / y fámilia Huzielitow : Teć były domy Káátitow. 28 W liczbie wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiącá y wyżey / ośm tysięcy / y sześć set/ trzymájących straż przy świątnicy. 29 *Te* fámilie Synow Káátowych kłáść się będą obozem : Po bok Przybytku ku południowi : 30 A Książęciem domu Ojcá fámiliej Káátytow/ Elisáfán Syn Huzielow. 31 A będźie pod strażą ich skrzyniá/y stoł/y świecznik/ y Ołtarze/y naczynia świątnice/ ktorymi usługowáć będą/ y zasłoná/ y ze wszystkiemi potrzebámi jey. 32 A Książęciem nád Książęty Lewitow/*będźie* Eleázár / Syn Aároná kápłaná / postánowiony nád tymi ktorzy trzymáją straż przy świątnicy.

33 OD Merárego záś *poszła* fámilia Máhálitow / y fámilia Musitow : á teć są domy Meráritow. 34 A policzonych jch/ według liczby káżdego mężczyzny / urodzonego od miesiącá y wyżey / sześć

tysiecy / y dwie ście. Książęciem záś domu Ojcá fámilij Merárego / Suriel / Syn Abihájlow / á ći kłáść sie będą po bok przybytku ku Půłnocy. 36 A należeć będą do stráży Synow Merárego deski Przybytku / y drągi jego / słupy jego / y podstáwki jego / y wszystkie naczynia jego / y wszystkie potrzeby jego. 37 Tákże słupy sienne w około / y podstáwki ich / y kołki ich / y śnury ich.

38 A Kłáść sie będą Obozem przed przybytkiem po przedniey stronie Namiotu zgromádzenia / ná wschod / Mojżesz y Aáron y Synowie jego / trzymájący stráż przy świątnicey stráż zá Syny Izráelskie: á obcy gdyby przystąpił / umrze. 39 A ták wszystkich policzonych Lewitow od Mojżeszá y Aároná / ná rozkazánie Páńskie / według domow ich / wszystkich mężczyzn urodzonych / od miesiącá y wyżey / było dwádzieśćiá tysięcy y dwá.

40 Tedy rzekł PAN do Mojżeszá: Policz wszystkie pierworodne mężczyzny / miedzy Syny Izráelskimi / od miesiącá y wyżey / á uczyń summę imion ich. 41 A weźmiesz mi Lewity / IA PAN / miásto wszystkich pierworodnych w Syniech Izráelskich: Tákże bydłá Lewitow / zá wszystkie pierworodne bydłá / Synow Izráelskich. 42 Policzył tedy Mojżesz jáko mu PAN rozkazał / wszystkie pierworodne / w Syniech Izráelskich. 43 A było wszystkich pierworodnych mężczyzn / według liczby imion / urodzonych od miesiącá y wyżey / policzonych ich / dwádzieśćiá y dwá tysiące / dwie ście / siedmdziesiąt y trzy.

44 Y Rzekł PAN do Mojżeszá / mowiąc: 45 Weźmi Lewity miásto wszystkich pierworodnych z Synow Izráelskich / bydłá tákże Lewitow miásto bydłá ich: y będą mojmi Lewitowie / JA PAN. 46 A zá okup onych dwu set / śiedmidziesiąt / y trzech / ktorzy zbywáją nád liczbę Lewitow z pierworodnych Synow Izráelskich / 47 Weźmiesz po pięći syklow ná káżdą głowę / według Sykla świątnice bráć będziesz f: dwádzieśćiá pieniedzy wáży sykel. 48 Y oddasz te pieniądze Aáronowi / y Synom jego / zá okup onych ktorzy zbywáją nád liczbę ich. 49 Wziął tedy Mojżesz pieniądze okupu / od tych ktorzy zbywáli / nád te ktore okupili sobą Lewitowie. 50 Od pierworodnych Synow Izráelskich / wziął pieniądzy onych tysiąc trzy stá sześćdziesiąt y pięć Syklow / według Sykla Swiątnice. 51 Y oddał te pieniądze okupu Mojżesz Aáronowi / y Synom jego / według słowá Páńskiego: Jáko PAN rozkazał Mojżesowi.

f 2. Moj. 30. 13.

3. Moj. 27. 25. 4 Moj. 18. 16. Ezech. 45. 12.

ROZDZIAŁ IV.

Rozne prace Lewitow według rozności fámilij ich. 34. Tákże y liczbá ich.

1 NAd to rzekł Pan do Mojżeszá y Aároná mowiąc: 2 Zbierz summę Synow Káátowych / z pośrzodku Synow Lewiego / według fámilij ich / y według domow Ojcow ich. 3 Od tego ktory ma trzydźieśći lat y wyżey / y áż do tego co ma pięćdziesiąt lat: Ktorzy będąc sposobnymi do tey a prace / mogliby odprawowáć posługę w Namiećie zgromádzenia. 4 Táć będzie powinność Synow Káátowych / przy Namiećie zgromádzenia przy miejscu naświętszym.

5 Y Przyjdźie Aáron z Synámi swymi / gdy śie będzie miał ruszyć Oboz / á zejmą oponę zasłony / y okryją nią skrzynię świádectwá: 6 A włożą ná nię przykrycie z borsukowych skor / y przykryją z wierzchu wszystko oponą hyácyntową / y założą drążki jey: 7 Tákże stoł chlebow pokłádnych przykryją oponą hyácyntową / á położą b ná nim misy / y przystáwki / y kubki / y czásze do nalewánia: á chleb ustáwicznie ná nim będzie: 8 Y rozciągną ná tym / Oponę szkárłatową / á przykryją to przykryćiem skor borsukowych / y założą drążki do niego. 9 Weźmą też Oponę hyácyntową / ktorą nákryją świecznik do świecenia z lámpámi jego / y nożyczki jego / y kágánki jego / y wszystkie naczynia / do Oliwy jego / ktorych używáją przy nim: 10 Y uwiną go ze wszystkim naczyniem jego w przykryćie z skor

a H. do tej. u.

b 2. Moj. 25. 29. 30.

borsukowych / y włożą ná drążki. [11] Ná Ołtarz tákże złoty / rozpostrzą Oponę hyácyntową / á włożą nań przykrycie z skor borsukowych y záłożą drążki jego. [12] Pobiorą też wszystkie naczynia usługi ktoremi służą w świątnicy / á obwinąwszy oponą hyácyntową / przykryją je przykryćie z skor borsukowych / y włożą ná drążki. [13] Do tego zmiotą popioł z Ołtarzá / á ná nim rozpostrzą Oponę szárłatową / [14] Y włożą nań wszystkie naczynia jego / ktoremi usługują przy nim / *to jest* łopáty / widły y miotły / y kociełki / y wszystkie naczynia Ołtarzowe: y rospostrzą ná nim przykrycie z skor borsukowych / y záłożą drążki jego.

[15] A gdy to wykona Aáron z Synámi swymi / że przykryje świątnicę / ze wszystkim naczyniem świątnice / á będzie się miał ruszyć Oboz / tedy potym przyjdą Synowie Káátowi / áby *one rzeczy* nieśli: ále się nie będą dotykáli Swiątnice / áby nie pomárli: Táć jest posługá Synow Káátowych przy Namiećie zgromádzenia. [16] Stáránie záśię Eleázárá Syná Aároná Kápłaná *będzie* o Oliwie do świecenia / o kádzeniu wonnym / o Ofierze śniedney ustáwiczney / y o Oleyku pomázowánia / doglądánie Przybytku / y wszystkiego co w nim jest / y świątnice / z naczyniámi jey.

[17] POtym rzekł PAN do Mojżeszá / y Aároná mowiąc: [18] Nie zátrácajćie pokolenia domow Káátowych z pośrzodku Lewitow. [19] Ale to im uczyńćie / áby żyli á nie pomárli. Gdy przystępowáć będą do miejscá Naświętszego: Aáron y synowie jego przyjdą / y postánowią káżdego z nich nád prácą jego / y nád brzemieniem jego. [20] Ale niech nie wchodzą pátrzáć / gdy będą uwijáne rzeczy święte / áby nie pomárli.

[21] ZAtym rzekł PAN do Mojżeszá mowiąc: [22] Zbierz summę Synow Gersonowych / według domow Ojcow jch / y według fámilij jch: [23] Od tego / ktory ma trzydzieśći lat y wyżey / áż do tego ktory ma piećdziesiąt lat / policzysz je ktorzy sposobni będą do tey prace / áby mogli usługowáć przy Namiećie zgromádzenia. [24] A táć będzie powinność domow Synow Gersonowych ku posłudze / y ku noszeniu: [25] Nośić będą Opony Przybytku / y Namiot zgromádzenia / z przykryćiem jego: tákże przykryćie borsukowe / ktore z wierzchu ná nim jest / y zasłonę od drzwi Namiotu zgromádzenia / [26] Y Opony do śieni / y zasłonę drzwi bramy u śieni / ktora jest u Przybytku / y przy Ołtarzu w około: Y sznury jey / y wszystkie naczynia usługi jch / y wszystko czego używáją około usługi jch: y *to* czynić będą. [27] Według roskazánia Aároná y synow jego / będzie wszelka usługá synow Gersonowych / przy káżdym brzemieniu jch / y przy káżdey usłudze jch: á poruczyćie im pod straż wszystkie brzemioná jch. [28] Táć będzie powinność domow Synow Gersonowych / w Namiećie zgromádzenia / á będzie jch doglądał Itámár Syn Aároná Kápłaná.

[29] SYny *tákże* Merárego / według fámilij jch / y według domow Ojcow jich / policzysz. [30] Od tego / ktory ma trzydzieśći lat / y wyżey / y áż do tego ktory ma piećdziesiąt lat / policzysz je: Ktorzy będąc sposobni do tey prace / mogliby usługowáć przy Namiećie zgromádzenia: [31] A tá będzie powinność prace jch / we wszystkiey usłudze jch w Namiećie zgromádzenia: Deski Przybytku / y drągi jego / y słupy jego / y podstáwki jego *nośić*: [32] Przytym słupy śieni w około / y podstáwki jch / z kołkámi jch / y sznury jch / ze wszystkim naczyniem jch / do wszelkiey służby jch: á mianowićie policzyćie naczynia / ktore im poruczyćie pod straż jch. [33] Táć powinność będzie fámilij Synow Merárego / według wszelkiey służby jch / przy Namiećie zgromádzenia / pod dozorem Itámárá Syná Aároná Kápłaná.

[34] OBliczyli tedy Mojżesz y Aáron y Xiążętá zgromádzenia / Syny Káátowe według fámilij jch / y według Domow Ojcow jch / [35] Od tych ktorym było trzydzieśći lat y wyżey / y áż do tych / ktorym było pieć-

dziesiąt lat / ktorzy sposobni będąc ku tey pracy / mogliby usługowáć przy Namiećie zgromádzenia: 36 A było ich policzonych według fámilij ich / dwá tysiącá śiedm set y pięćdziesiąt. 37 Cić byli policzeni z fámilij Káátytow / wszyscy służący przy Namiećie zgromádzenia: Ktore zliczył Mojżesz y Aáron / według rozkazánia Páńskiego przez Mojżeszá. 38 Tákże policzeni są Synowie Gersonowi wedle fámilij swych / y według domow Oycow swych: 39 Od tego ktory miał trzydzieśći lat / y wyżey: Y áż do tego / ktory miał pięćdziesiąt lat / ktorzy sposobni będąc ku pracy / mogli usługowáć przy Namiećie zgromádzenia: 40 A było ich policzonych / według fámilij ich / y domow Oycow ich / dwá tysiącá / sześć set / y trzydzieśći. 41 Cić *byli* policzeni z fámilij Synow Gersonowych / wszyscy służący w Namiećie zgromádzenia / ktore zliczył Mojżesz y Aáron / według słowá Páńskiego. 42 Tákże policzeni z fámilij Synow Merárego według fámilij swych / y domow Oycow swych. 43 Od tego / ktory miał trzydzieśći lat y wyżey / y áż do tego / ktory miał pięćdziesiąt lat: Ktorzy sposobni będąc ku pracy / mogli usługowáć przy Namiećie zgromádzenia. 44 A było ich policzonych / według fámilij ich / trzy tysiące / y dwie śćie. 45 A táć byłá summá policzonych z fámilij Synow Merárego / ktore zliczył Mojżesz y Aáron / według rozkazánia Páńskiego / przez Mojżeszá:

46 WSzystkich policzonych ktore policzył Mojżesz y Aáron / y Kśiążętá Izráelskie / z Lewitow / według fámilij jch / y domow / y domow Oycow jch. 47 Od tego / ktory miał trzydzieśći lat y wyżey / y áż do tego ktory miał pięćdziesiąt lat / káżdego przychodzącego do odpráwowánia powinnośći usługi / y powinnośći *noszenia* brzemion / w namiećie zgromádzenia. 48 A było jich policzonych ośm tysiecy / y pięć set y ośmdziesiąt. 49 Według rozkazánia Páńskiego / policzeni są przez Mojżeszá káżdy z osobná / według usługi jego / y według brzemienia jego: A policzeni *byli* ći / ktore PAN rozkazał *liczyć* Mojżeszowi.

ROZDZIAŁ V.

VVyłączenie trędowátych, y inszych nieczystych z Obozu. 6. Ofiary za występek. 12. Niewiasty w Małżeństwie podejrzáney doświadczenie y oczyśćienie.

1 Y Rzekł PAN do Mojżeszá / 2 mowiąc: Rozkaż Synom Izráelskim / áby wyrzućili z Obozu káżdego trędowátego / y káżdego ktory ćierpi płynienie nasienia / y káżdego ktory śię splugáwił nád umárłym: 3 Ták mężczyzne jáko y niewiáste wyrzućićie: precz zá Oboz wyrzućićie je / áby nie splugáwili Obozu tych / miedzy ktorymi ja mieszkam. 4 Y uczynili ták Synowie Izráelscy / á wygnáli je precz zá Oboz: jáko rozkazał Pan Mojżeszowi / ták uczynili Synowie Izráelscy.

5 NAd to rzekł PAN do Mojżeszá / mowiąc: 6 Powiedz Synom Izráelskim: a Mąż álbo niewiástá / gdyby popełnili jákikolwiek grzech ludzki: dopuśćiwszy śię występku przećiwko PAnu / á byłáby winna oná duszá: 7 Tedy wyznáją grzech swoj ktorego śię dopuśćili: y wrocą to wczymby winni byli cále / á przydawszy jeszcze nád to piątą część / oddádzą onemu / przećiw ktoremu zgrzeszyli. 8 A jesliby nie było tego / komuby szkodę trzebá nádgrodzić / oná szkodá oddána będzie Pánu: *y zostánie* Kápłanowi / oprocz báráná oczyśćienia / przez ktorego ma być oczyśćiony. 9 Káżda też Ofiárá podnoszenia / ze wszech rzeczy poświęconych od Synow Izráelskich / ktorą przyniosą do Kápłaná / jemu śię dostánie. 10 Owa rzeczy poświęcone od kogożkolwiek / jego będą / y ktoby co oddał Kápłanowi / jemu zostánie.

11 Zátym rzekł PAN do Mojżeszá. 12 mowiąc: Mow do Synow Izráelskich / á powiedz jm: Káżdy

a 3. Moj. 6, 3.

mąż ktoregoby żoná wystąpiłá / y dopuśćiłáby śię grzechu przećiwko niemu / A złączyłby śię inszy z nią / złączeniem naśienia / á byłoby to skryte przed oczymá męża jey / y tájiłáby śię / będąc splugáwioną : á świádkáby nie było przećiwko niey / ániby jey zástano: 13 Jednák przypadłby nań duch zápálczywośći / y miałby w podejrzeniu żonę swą / ktoraby splugáwioná byłá : álbo żeby przypadł nań duch zápálczywośći / y miałby w podejrzeniu żonę swą / ktoraby splugáwiona nie byłá : Tedy przywiedźie on mąż żonę swoję do Kápłaná / y przynieśie z nią Ofiárę jey dźieśiątą część Efy / mąki jęczmienney : nie lejąc ná nię Oliwy / áni kłádąc ná nię kádźidłá : ábowiem jest Ofiárá podejrzenia / ofiárá śniedna / pámiętna / przywodząca ná pámięć grzech. 16 A ták będźie ją ofiárowáł Kápłan / y stáwi ją przed oblicznośćią Páńską : 17 Y weźmie Kápłan wody świętey w naczynie gliniáne : y prochu / ktory będźie ná tle Przybytku / weźmie Kápłan / á wsypie do wody. 18 Potym postáwi Kápłan Niewiáśkę przed PAnem / y odkryje głowę niewiásty / á da w ręce jey ofiárę śniedną / pámiętną : Ofiárá to śniedna podejrzenia : á Kápłan będźie miał w ręce wodę gorzką przeklęctwá : 19 Y poprzyśięże ją Kápłan / y rzecze do niewiásty : Jesli nie spał kto inszy z tobą / á jesliś śię nie uniosłá w grzech nieczysty przy mężu swym / bądź nie nárufiona od tey wody gorzkiey przeklęctwá: 20 Ale jesliżeś ustąpiłá od mężá twego / y jesteś splugáwiona / á kto inny spał z tobą oprocz mężá twego / 21 Tedy poprzyśięże Kápłan niewiástę onę przyśięgą przeklęctwá / y rzecze do niey : Niechaj ćię poda PAN ná złorzeczenie / y ná przeklinánie miedzy ludem twojm / przepuśćiwszy *áby* łono twoje wypádło / y żywot twoj opuchł : 22 Niechże przenikną tę wody przeklęte / wnętrznośći twoje / áby opuchł żywot twoj / y wypádło łono *twoje* : y odpowie niewiástá / Amen / Amen. 23 Tedy nápisze te przeklęctwá Kápłan ná kśięgách / á omyje je oną wodą gorzką. 24 Y da śię nápić Niewieśćie wody gorzkiey przeklęctwá / y przenikną ją wody przeklęctwá / y obrocą śię w gorzkość. 25 Potym weźmie Kápłan z ręk Niewiásty oney Ofiárę śniedną podejrzenia / á będźie ją podnośił przed PAnem / Ofiárując ją ná Ołtarzu : 26 Weźmie też Kápłan garść pámiętnego z Ofiáry śiedney / y spali to ná Ołtarzu / potym da wypić wodę niewieśćie. 27 A gdy śię jey da nápić oney wody / stánie śię / jesliby splugáwiona byłá / y wystąpiłá grzechem przećiwko mężowi swemu / że ją przenikną wody przeklęctwá / y obrocą śię w gorzkość / y opuchnie żywot jey / y wypádnie łono jey / y stánie śię Niewiástá oná przeklęctwę miedzy ludem swojm. 28 A jesliby nie byłá splugáwiona Niewiástá / áleby czysta była : niewinna zostánie / y dźiatki rodźić będźie.

29 TAć jest ustáwá Podejrzenia / gdyby ustąpiłá żoná od mężá swego / y byłáby splugáwiona. 30 Albo żeby ná mężá przypadł duch zápálczywy / á miałby w podejrzeniu żonę swoję / y postáwiłby ją przed PAnem / á uczyniłby z nią Kápłan wszystko według tey ustáwy: 31 Tedy nie będźie mąż on winien grzechu / ále niewiástá oná ponieśie niepráwość swoję.

ROZDZIAŁ VI.

Vstawa około Názáreczykow. 24. Iáko kápłani ludowi błogosłáwić mieli.

1 Y Rzekł PAN do Mojzeszá / mowiąc : 2 Powiedz Synom Izráelskim / á mow do nich : Mąż álbo Niewiástá gdy śię odłączy czyniąc ślub Názárejstwá / áby byli odłączeni PAnu / 3 Od winá y mocnego napoju / wstrzymawáć śię będźie: Octu z winá / y Octu z mocnego a napoju pić nie będźie / y wszystkiego / co śię z jágod wyćiska / czy nie będźie pił / tákże jágod winnych / świeżych áni suchych / jeść nie będźie. 4 Po wszystkie dni Názárejstwá swego / ze wszystkiego co wyrasta z máćice winney / od

a 3. Moj 10. 9. Sędzi 13. 7

ziarnká áż do łupiny jeść nie będźie. 5 Po wszystkie dni ślubu Názáreystwá swego / b brzytwá nie postoi ná głowie jego áż wynidźie czás / do którego śię poświęćił PAnu będźie świętym / á zápuśći włos ná głowie swojey. 6 Po wszystkie dni których śię odłączy Pánu/ do umárłego nie wnidźie. 7 Nád Ojcem swym/y nád Mátką swą/nád brátem swym/ y nád śiostrą swą/ nie zplugáwi śię gdyby zmárli: ábowiem poświęcenie Bogá swego ma ná głowie swojey. 8 Po wszystkie dni Názáreystwá swego / świętym będźie Pánu. 9 Y gdyby kto umárł przy nim z prętká á nagle/y splugáwiłby głowę poświęcenia jego/ ogoli głowę swoję / w dźień oczyśćienia swego: dniá śiodmego ogoli ją. 10 A dniá ośmego przyniesie dwie synogárlice / álbo dwoje gołąbiąt do Kápłaná / ku drzwiom Námiotu zgromádzenia: 11 Y będźie ofiárowáł/ jedno zá grzech/ á drugie ná Ofiárę cáłopalenia/ y oczyśći go od tego czym zgrzeszył nád umárłym/ á poświęći głowę jego/ dniá onego. 12 Potym odłączy PAnu dni Názáreystwá swego/ofiárując báránká rocznego/zá występek/ á dni one pierwsze dáremne będą: gdyż splugáwione było Názáreystwo jego.

b Sedz. 13.5.

13 A Toć jest Prawo Názáreyczyká/ gdy śię wypełnią dni Názáreystwá jego. Przyidźie do drzwi Námiotu zgromádzenia / 14 Y ofiárowáć będźie ofiárę swą PAnu/ báránká rocznego/ zupełnego / jednego / ná Ofiárę cáłopalenia / y Owcę jednę roczną / zdrową / ná Ofiárę zá grzech/y báráná jednego/ zupełnego / ná Ofiárę spokojną. 15 Przytym kosz chlebow przásnych/ z mąki pszenney / płácki nágniatáne z Oliwą / y kreple przásne / Oliwą námázáne/ z ofiárą ich śniedną / y z Ofiárą ich mokrą. 16 Y będźie Ofiárowáł Kápłan przed PAnem/ y uczyni Ofiárę zá grzech jego/y cáłopalenie jego. 17 Báráná tákże Ofiárowáć będźie ná spokojną Ofiárę Pánu/ z koszem Chlebow przásnych : tákże Ofiárowáć będźie Kápłan Ofiárę jego śniedną y Ofiárę jego mokrą. 18 Y ogoli c Názáreyczyk przed drzwiámi Námiotu zgromádzenia / głowę Názáreystwá swego / á wziąwszy włosy z głowy Názáreystwá swego/ włoży je ná ogień / który jest pod Ofiárą spokojną: 19 Przytym weźmie Kápłan łopátkę wárzoną báránią/ y jeden płácek przásny z koszá / y jeden krepel nie kwászony / á da w ręce Názáreyczykowe / po ogoleniu Názáreystwá jego: 20 Y będźie to tám y sám obracał Kápłan/ ná Ofiárę obracánia przed PANem / á rzecz tá poświęcona / dostánie śię Kápłanowi / ták pierśi obracánia/ jáko y łopátká podnoszenia: á potym będźie mogł Názáreyczyk pić wino. 21 Toć jest prawo Názáreyczyká/ któryby ślub uczynił / y tá ofiárá jego Pánu / zá Názáreystwo jego / okrom tego / coby więcey uczynić mogł: według ślubu swego/ który uczynił / ták uczyni według práwá Názáreystwá swego.

c Dzie 21.24.

22 POtym rzekł PAN do Mojżeszá/ mowiąc: 23 Mow do Aároná y do synow jego/ á rzecz: Ták błogosłáwić d będźiećie Synom Izráelskim / mowiąc do nich: 24 Niech ćię błogosłáwi PAN / á niechaj ćię strzeże: 25 Niech rozjáśni PAN oblicze swoje nád tobą/á niech ći miłośćiw będźie. 26 Niech obroći PAN twarz swoję ku tobie / á niechaj ći da pokoj. 27 Y będą wzywáć imienia mego nád Synmi Izráelskimi / á ja im błogosłáwić będę.

d Syr. 39.27

ROZDZIAŁ VII.

Ofiárá kśiążąt Izráelskich do ozdoby y usługi Przybytku. 8. Summa tey Ofiary. 89. Iáko Bog z Mojżeszem mowił.

1 YStáło śię/ w dźień którego dokończył Mojżesz / á wystáwił Przybytek/ á pomazał a go/ y poświęćił go / ze wszystkim sprzętem jego/ y Ołtarz ze wszystkim naczyniem jego : pomázał je y poświęćił je: 2 Ze Ofiárowáły kśiążętá Izráelskie / przedniejsze z domow Ojcow swych / (co byli Hetmány z káżdego pokolenia / y przełożony-

a 2 Moj 40.18.

mi nád ynſzemi.) 3 A przynieśli Ofiáry ſwe przed PANA/ ſześć wozow przykrytych / y dwánaście wołow / jeden woz od dwojgá Kśiążąt / á od káżdego woł jeden: y postáwili to przed Przybytkiem.

4 TEdy rzekł PAN do Mojzeszá mowiąc: 5 Weźmi od nich / áby to było ná potrzebę / przy służbie w Namiećie zgromádzenia / y oddaj to Lewitom / káżdemu według potrzeby urzędu jego. 6 Wziął tedy Mojzesz one wozy y Woły / y oddał je Lewitom. 7 Dwá wozy y czterzy woły dał Synom Gersonowym / według potrzeby urzędu jego. 8 Czterzy záś wozy y ośm wołow / dał Synom Merárego / według potrzeby urzędow jch / pod władzą Itámárá Syná Aároná Kápłaná. 9 Ale Synom Káátowym nic nie dał / bo usługá świątnice była przy nich: ná rámieniu je nośić muśieli. 10 Ofiárowáły tedy Kśiążętá ku poświęceniu Ołtarzá / onegoż dniá / gdy był pomázány / y ofiárowáły Kśiążętá dáry swe / przed Ołtarzem. 11 Y rzekł PAn do Mojzeszá: jedno Kśiążę / jednego dniá / drugie Kśiążę drugiego dniá / oddawáć będźie dáry swoje ku poświęceniu Ołtarzá.

12 Y Ofiárował pierwszego dniá dar swoj / Náháson Syn Aminádábow z pokolenia Judá. 13 A dar jego był Miſá śrebrna jedná / ſto y trzydźieśći syklow wagi jey. Czászá śrebrna jedná / śiedmdźieśiąt syklow wagi jey według sykla świątnice: obie pełne pszenney mąki / zágniećioney z oliwą / ná Ofiárę śniedną: 14 Kádźilnicá jedná / z dźieśiąći syklow złotá / pełna kádźidłá dla kádzenia: 15 Cielec jeden młody / báran jeden / y báránek jeden roczny / ná Ofiárę paloną: 16 Koźieł jeden z kóz / zá grzech. 17 A ná Ofiárę spokojną / dwá woły / báránow pięć / kozłow pięć / y báránkow rocznych pięć. Tá byłá Ofiárá Náhásoná Syná Aminádábowego.

18 WTorego dniá / Ofiárował Nátánáel Syn Suhárow / Kśiążę z pokolenia Isáschárowego: 19 Y Ofiárował dar swoj / Miſę śrebrną jedną / ſto y trzydźieśći syklow wagi jey: Czászę śrebrną jedną / śiedmdźieśiąt syklow wagi jey / według sykla świątnice obie pełne pszenney mąki / zágniećioney z Oliwą / ná Ofiárę śnieáną: 20 Kádźilnicę jedną / z dźieśiąći syklow złotá / pełną kádźidłá. 21 Cielcá jednego młodego / báráná jednego / y báránká jednego rocznego / ná paloną ofiárę. 22 Kozłá też jednego z kóz zá grzech: 23 A ná Ofiárę spokojną / dwá woły / báránow pięć / kozłow pięć / y báránkow rocznych pięć: Tá byłá Ofiárá Nátánáelá Syná Suhárowego.

24 TRzećiego dniá / Kśiążę Synow Zábulon: Eliáb Syn Chelonow. 25 Ofiárá jego byłá miſá śrebrna jedná / ſto y trzydźieśći Syklow wagi jey: Czászá śrebrna jedná / śiedmdźieśiąt Syklow wagi jey / według Syklá świątnice / obie pełne mąki pszenney z Oliwą zágniećioney / ná ofiárę śnieáną: 26 Kádźilnicá jedná z dźieśiąći Syklow złotá / pełna kádźidłá: 27 Cielec jeden młody / báran jeden / y báránek roczny jeden / ná całopalenie. 28 Koźieł jeden z kóz / zá grzech. 29 A ná ofiárę spokojną / dwá woły / báránow pięć / kozłow pięć / báránkow rocznych pięć: Tá byłá Ofiárá Eliábá Syná Chelonowego.

30 DNiá Czwártego: Kśiążę z Synow Rubenowych / Elizur / Syn Sedeurow. 31 Ofiárá jego byłá miſá śrebrna jedná / ſto y trzydźieśći Syklow wagi jey: Czászá śrebrna jedná / śiedmdźieśiąt Syklow wagi jey / według Syklow Świątnice / obie pełne mąki pszenney / z Oliwą zágniećioney / ná ofiárę śnieáną: 32 Kádźilnicá jedná z dźieśiąći Syklow złotá / pełna kádźidłá: 33 Cielec jeden młody / báran jeden / báránek jeden roczny / ná paloną Ofiárę: 34 Koźieł jeden z kóz / zá grzech. 35 A ná ofiárę spokojną / dwá woły / báránow pięć / kozłow pięć / báránkow rocznych pięć. Tá byłá Ofiárá Elizurá Syná Sedeurowego. 36 Dniá piątego: Kśiążę Synow Symeonowych / Sálámiel /

Syn Surisáddájego. Ofiárá jego 37 *byłá* misá śrebrna jedná/ sto y trzydźieśći *Syklow* wagi jey / Czászá śrebrna jedná/ śiedmdźieśiąt Syklow *wagi jey* według Sykla świątnice / obie pełne mąki pszenney / z Oliwą nágniecioney / ná Ofiárę śniedną: 38 Kádźilnicá jedná / z dźieśiąći *Syklow* złotá/ pełna kádźidłá. 39 Cielec jeden młody/ báran jeden / báránek jeden roczny/ná pałoną ofiárę: 40 Koziel jeden z kóz/ zá grzech. 41 A ná Ofiárę spokojną / dwá woły/ báránow pięć/ kozłow pięć/ báránkow rocznych pięć : Tá *byłá* ofiárá Sálámielá Syná Surisáddájego.

42 DNiá Szóstego Kśiążę Synow Gádowych/Eliásáf Syn Dehuelow. 43 Ofiárá jego *byłá*, misá śrebrna jedná/ Sto y trzydźieśći *Syklow* wagi jey : Czászá śrebrna jedná / śiedmdźieśiąt Syklow *wagi jey* według Sykla Swiątnice/obie pełne mąki pszenney z Oliwą zágniecioney / ná ofiárę śniedną: 44 Kádźilnicá jedná z dźieśiąći *Syklow* złotá / pełna kádźidłá: 45 Cielec jeden młody/ báran jeden/báránek roczny jeden / ná pałoną Ofiárę. 46 Koziel jeden z kóz/ zá grzech. 47 A ná Ofiárę spokojną dwá woły / báránow pięć / kozłow pięć / báránkow rocznych pięć : Tá *byłá* Ofiárá Elisáfá Syná Dehuelowego.

48 DNiá Siodmego / Kśiążę Synow Efráimowych/Elisámáh Syn Hámmihudow. 49 Ofiárá jego *byłá* : misá śrebrna jedná / sto y trzydźieśći *Syklow* wagi jey: Czászá śrebrna jedná/ śiedmdźieśiąt Syklow *wagi jey* według sykla Swiątnice / obie pełne mąki pszenney z oliwą zágniecioney/ná ofiárę śniedną: 50 Kádźilnicá jedná z dźieśiąći *Syklow* złotá / pełna kádźidłá: 51 Cielec jeden młody/báran jeden/ báránek jeden roczny/ ná pałoną ofiárę: 52 Koziel jeden z kóz/ zá grzech. 53 A ná Ofiárę spokojną / dwá woły/ báránow pięć / kozłow pięć / báránkow rocznych pięć : Táć *byli* Ofiárá Elisámáhá Syná Hámmihudowego.

54 DNiá Osmego / Kśiążę Synow Mánássessowych / Gámáliel Syn Pedásurow. 55 Ofiárá jego *byłá*, misá śrebrna jedná/ sto y trzydźieśći *Syklow* wagá jey : Czászá śrebrna jedná/ śiedmdźieśiąt Syklow *wagi jey*/ według Sykla świątnice/obie pełne mąki pszenney/ z oliwą zágniecioney / ná Ofiárę śniedną : 56 Kádźilnicá jedná z dźieśiąći *Syklow* złotá/pełna kádźidłá: 57 Cielec jeden młody/báran jeden/ báránek jeden roczny / ná pałoną Ofiárę : 58 Koziel jeden z kóz / zá grzech : 59 A ná Ofiárę spokojną/dwá woły/ báránow pięć / kozłow pięć/ báránkow rocznych pięć. Tá *byłá* Ofiárá Gámálielá Syná Pedásurowego.

60 DNiá dźiewiątego : Kśiążę Synow Benjáminowych / Abidán Syn Gedeonow. 61 Ofiárá jego *byłá* misá śrebrna jedná/ sto y trzydźieśći *syklow* wagá jey/Czászá śrebrna jedná/ śiedmdźieśiąt Syklow *wagi jey*,według sykla Swiątnice/obie pełne mąki pszenney/ nágniecioney z Oliwą / ná Ofiárę śniedną. 62 Kádźilnicá jedná z dźieśiąći *Syklow* złotá/pełna kádźidłá: 63 Cielec jeden młody/báran jeden/ báránek roczny jeden / ná pałoną Ofiárę : 64 Koziel jeden z kóz / zá grzech. 65 A ná Ofiárę spokoyną dwá woły / báránow pięć / kozłow pięć/ báránkow rocznych pięć. Tá *byłá* Ofiárá Abidáná Syná Gedeonowego.

66 DNiá dźieśiątego/Kśiążę Synow Dánowych / Achiezer Syn Hámmisáddájego. 67 Ofiárá jego *byłá* misá śrebrna jedná / sto trzydźieśći *Syklow* wagi jey : Czászá jedná śrebrna / śiedmdźieśiąt syklow *wagi jey* według sykla świątnice : Obie pełne mąki pszenney/ zágniecioney z Oliwą/ ná Ofiárę śniedną. 68 Kádźilnicá jedná z dźieśiąći *Syklow* złotá pełna kádźidłá: 69 Cielec jeden młody / báran jeden/ báránek roczny jeden / ná pałoną Ofiárę : 70 Koziel jeden z kóz / zá grzech. 71 A ná spokoyną Ofiárę,dwá woły/ báránow pięć/kozłow pięć/ báránkow rocznych pięć:Tá *byłá* Ofiárá Achiezerá Syná Hámmisáddájego.

72 DNiá jedenaſtego/ Kśiążę Synow Aſerowych/ Págiel Syn Ochránow. 73 Ofiárá jego *byłá* miſá śrebrna jedná/ ſto y trzydzieśći *Syklow* wagi jey/ y Czáſzá jedná śrebrna/ śiedmdzieśiąt ſyklow *wagi jey* wedlug ſyklá świątnice/ obie pełne pſzenney mąki/ zágniećioney z Oliwą/ ná Ofiárę śniedną: 74 Kádzilnicá jedná/ z dźieśiąći *ſyklow* złotá/ pełna kádzidłá: 75 Cielec jeden młody bárán jeden/ báránek jeden roczny/ ná paloną Ofiárę: 76 Koźieł jeden z kóz/ zá grzech. 77 A ná Ofiárę ſpokojną/ dwá woły/ báránow pięć/ kozłow pięć/ báránkow rocznych pięć. Tá *byłá* Ofiárá Págielá Syná Ochránowego.

78 DNiá dwunaſtego/ Kśiążę Synow Neftálimowych/ Ahirá Syn Henánow. 79 Ofiárá jego *byłá* miſá śrebrna jedná/ ſto y trzydzieśći *ſyklow* wagi jey/ Czáſzá śrebrna jedná/ śiedmdzieśiąt ſyklow *wagi jey*, według ſyklá świątnice/ obie pełne pſzenney mąki/ zágniećioney z Oliwą/ ná Ofiárę śniedną: 80 Kádzilnicá jedná/ z dźieśiąći *ſyklow* złotá/ pełna kádzidłá: 81 Cielec jeden młody/ bárán jeden/ báránek jeden roczny/ ná Ofiárę paloną: 82 Koźieł jeden z kóz/ zá grzech: 83 A ná ſpokojną Ofiárę/ dwá woły/ báránow pięć/ kozłow pięć/ báránkow rocznych pięć: Táć *byłá* Ofiárá Ahirá Syná Henánowego.

84 TOć było poświącánie Ołtarzá/ (onegoż dniá gdy pomázan jeſt) od Kśiążąt Izráelſkich. Mis śrebrnych dwánaśćie/ Czáſz śrebrnych dwánaśćie/ kádzilnic złotych dwánaśćie: 85 Sto y trzydzieśći Syklow jedna miſá śrebrna *ważyłá* śiedmdzieśiąt *Syklow* czáſzá jedná: Wſzyſtkiego śrebrá w onym naczyniu *było* dwá tyśiącá y cztery ſtá *Syklow*, według ſyklá świątnice: 86 Kádzilnic złotych dwánaśćie/ pełnych kádzidłá: dźieśięć Syklow *ważyłá* káżda/ według ſyklá Swiątnice: Wſzyſtkiego złotá w onych kádzilnicach *było* ſto y dwádzieśćiá Syklow. 87 A wſzyſtkiego bydłá ku ofierze paloney/ dwánaśćie Cielcow/ báránow dwánaśćie/ báránkow rocznych dwánaśćie/ z Ofiárą ich śniedną/ y kozłow z kóz/ zá grzech/ dwánaśćie. 88 Wſzyſtkiego záśię bydłá ná Ofiárę ſpokojną *było* wołow dwádzieśćiá y cztery/ báránow ſześćdzieśiąt/ kozłow ſześćdzieśiąt/ báránkow rocznych ſześćdzieśiąt: Toć było poświącánie Ołtarzá po pomázániu jego. 89 A gdy Mojżeſz wchodził do Námiotu zgromádzenia/ áby śię rozmawiał z Bogiem/ tedy ſłyſzał głos mowiącego do śiebie z Ubłagálni/ ktora byłá nád ſkrzynią świádectwá/ miedzy dwiemá Cherubymi/ á z támtąd mawiał do niego.

Rozdział VIII.

Rozrzadzenie lámp. 4. Kſztałt lichtarzá. 6. Oczyśćienie Lewitow. 16. Obieránie ich ná mieyſce pierworodnych. 24. Czás zaczynánia. 25. y konczenia uſługi Páńſkiey.

1 POtym PAN rzekł do Mojżeſzá/ mowiąc: 2 Powiedz Aáronowi/ á rzecz mu: a Gdy zápaliſz lámpy/ śiedm lámp przećiwko świecznikowi świećić będą. 3 Y uczynił ták Aáron/ á przećiwko świecznikowi/ zápalił lámpy jego/ jáko był rozkazał PAN Mojżeſzowi. 4 A byłá robotá świecznika z ćiągnionego złotá/ y ſłupiec jego/ b y kwiáty jego/ ćiągnione były: ná ten kſztałt/ jáki był PAN ukazał Mojżeſzowi/ ták urobił świecznik.

a 2 Moj. 25.37.

b 2 Moj. 25.31.

5 POtym rzekł PAN do Mojżeſzá/ 6 mowiąc: Weźmi Lewity z pośrzodku Synow Izráelſkich/ á oczyść je. 7 A to uczyniſz oczyśćiájąc je: Pokropiſz je wodą oczyśćienia: *niech* ogolą brzytwą wſzyſtko ćiáło ſwoje/ á upráwſzy ſzáty ſwe/ czyſtymi będą. 8 Potym wezmą ćielcá młodego/ z ofiárą jego śniedną/ mąki pſzenney nágniećioney z Oliwą/ á ćielcá młodego drugiego weźmieſz ná ofiárę zá grzech: 9 Y przywiedźieſz Lewity przed Námiot zgromádzenia/ á przyzowieſz wſzyſtkiego zgromádzenia Synow Izráelſkich. 10 Y poſtáwiſz Lewity przed PANem/ y włożą Synowie Izráel ſcy ręce ſwe ná Lewity: 11 Y Ofiárowáć będźie Aáron Lewity/ ná

Ofiárę przed PAnem / od Synow Izráelskich/ áby spráwowáli postugi Páńskie. 12 Lewitowie záś będą kłáść ręce swe ná głowy onych ćielcow / á ofiárowáć będźiesz jednego zá grzech / á drugiego ná ofiárę cáłopalenia PAnu / ku Oczyśćieniu Lewitow. 13 Potym postáwisz Lewity przed Aáronem y przed Syny jego / á ofiárowáć je będźiesz ná Ofiárę PAnu. 14 Y odłączysz Lewity z pośrzod Synow Izráelskich / y będą mojimi Lewitowie. 15 A potym przyjdą Lewitowie / áby służyli w Namiećie zgromádzenia / gdy oczyśćisz y poświećisz je ná ofiárę / 16 Abowiem właśnie oddáni są mnie / z pośrzodku Synow Izráelskich / zá káżde otwierájące żywot / zá káżde pierworodne z Synow Izráelskich obráłem je sobie / 17 Gdyż wszyscy pierworodni c z Synow Izráelskich / moji są / z ludźi y z bydłá / ode dniá / ktoregom pobił wszystkie pierworodne w źiemi Egipskiey / poświećiłem je sobie / 18 A przyjąłem Lewity miásto wszelkiego pierworodnego z Synow Izráelskich. 19 Y dałem Lewity dárem Aáronowi y Synom jego z pośrzodku Synow Izráelskich / áby odpráwowáli służby *miásto* Synow Izráelskich / w Namiećie zgromádzenia y oczyśćiáli Syny Izráelskie / áby nie przyszło ná Syny Izráelskie karánie / gdyby przystępowáli Synowie Izráelscy do Swiątnice.

c 1 Moj. 13. 2. 3 Moj. 27. 26. 4 Moj. 3. 13. Luk. 2. 23.

20 Vczynili tedy Mojżesz y Aáron / y wszystko zgromádzenie Synow Izráelskich z Lewitámi / wszystko co rozkazał PAN Mojżeszowi o Lewitách: Ták uczynili z nimi Synowie Izráelscy. 21 Y oczyśćili się Lewitowie / á uprali száty swoje / y ofiárował je Aáron ná ofiárę przed Pánem / y oczyśćił je Aáron / áby byli czystymi. 22 Dopiero potym przystąpili Lewitowie ku spráwowániu Vrzędu swego w Namiećie zgromádzenia / przed Aáronem y przed Syny jego: jáko rozkazał PAN Mojżeszowi o Lewitách / ták im uczynili.

23 Rzekł nád to PAN do Mojżeszá 24 mowiąc: To jest Lewitom náleży: od dwudźiestego y piątego roku / y wyżey / áż przystąpi áby spráwował Vrząd przy posłudze Namiotu zgromádzenia: 25 A w pięćdźiesiąt lat / przestánie prácowáć w Vrzędźie / y więcey służyć nie będźie: 26 Ale nádsługowáć będźie bráći swey w Namiećie zgromádzenia straż trzymáiącym / lecz służby sámey odpráwowáć nie będźie: ták sobie postąpisz z Lewitámi w urzędźiech ich.

ROZDZIAŁ IX.

Czas y sposob odpráwowánia Wielkiey nocy od oczystych. 8. Y od nieczystych. 13. Kara ná te coby nie obchodźił Wielkiey nocy. 15. Obłok Pański nád przybytkiem. 18. Ktorego się lud strzymał, ták w ćiągnieniu, jáko y w stanowiskach.

1 Rzekł PAN do Mojżeszá ná puszczy Synáj / roku wtorego po wyśćiu ich z źiemie Egipskiey / miesiącá pierwszego / mowiąc: 2 Niech obchodzą Synowie Izráelscy święto a Prześćia / czásu náznáczonego: 3 Czternastego dniá b miesiącá tego / miedzy dwiemá wieczorámi obchodźić je będźiećie / czásu náznáczonego: według wszystkich obrzędow jego / y według wszystkich Ceremonij jego / obchodźić je będźiećie. 4 Mowił tedy Mojżesz do Synow Izráelskich / áby obchodźili święto Prześćia. 5 Y obchodźili Swięto Prześćia / pierwszego miesiącá czternastego dniá / miedzy dwiemá wieczorámi ná puszczy Synáj: według wszystkiego / jáko rozkazał PAN Mojżeszowi / ták uczynili synowie Izráelscy.

a H. Pesách b 2 Moj. 12. 18. 3 Moj. 23. 5.

6 Y Byli niektorzy ludźie ktorzy się byli splugáwili nád umárłym człowiekiem / y nie mogli obchodźić Swiętá Prześćia dniá onego: Tedy przystąpili do Mojżeszá y do Aároná w tenże dźień / 7 Y rzekli oni ludźie do niego / zmázáliśmy się nád umárłym / y nie będźież nam wolno oddáć ofiáry PAnu / czásu náznáczonego / wespoł z Synmi Izráelskimi? 8 Ktorym odpowiedźiał Mojżesz: Postojćie / áż usłyszę co rozkaże PAN o was.

9 Tedy rzekł PAN do Mojżesza, mówiąc: **10** Powiedz Synom Izraelskim, y rzecz: Jeśliby się kto zmazał nad umarłym, álbo by ná drodze dálekiey był, ták z was, jáko y z potomstwá wászego, przecię będzie odpráwował święto Prześćia Pánu: **11** Miesiącá wtórego, czternástego dniá, miedzy dwiemá wieczorámi odpráwowáć je będą z przásnemi Chleby, y z gorzkimi zioły jeść je będą: **12** Nie zostáwią nic z niego do iutrá, y kośći c nie złamią w nim: według wszystkiego postánowienia Święta Prześćia, odpráwowáć je będą.

[c 2 Moj. 12. 46. Jan. 19 v. 36.]

13 Ale człowiek któryby był czysty, á nie byłby w drodze, y nie obchodziłby święta Prześćia, tedy duszá oná wykorzenioná będzie z ludu swego, bo Ofiáry Páńskiey nie odpráwował, czásu náznáczonego: grzech swój poniesie on człowiek. **14** A jesliby przychodzień mieszkájący miedzy wámi, obchodził święto Prześćia PAnu, według ustáwy święta prześćia, y według obrzędów jego obchodzić je będzie: ustáwá jedná będzie wam, y przychodniowi, y zrodzonemu w ziemi.

15 Dniá tedy d onego, którego wystáwiony był Przybytek, Obłok okrył Przybytek, nád Namiotem Świádectwá: á wieczór bywáło nád Przybytkiem, jáko widzenie ognia, áż do poránku. **16** Ták bywáło ustáwicznie: *we dnie* okrywał go Obłok, á *jáko* widzenie Ogniá w nocy. **17** A gdy się podnaszał Obłok od Namiotu, tedy się ruszáli Synowie Izráelscy: á gdziekolwiek stawał Obłok, támże stánowili Obóz Synowie Izráelscy. **18** Ná rozkazánie Páńskie ciągnęli synowie Izráelscy y ná rozkazánie Páńskie stánowili obóz: po wszystkie dni których zostawał e Obłok nád Przybytkiem, *y oni* leżeli Obozem. **19** A gdy trwał obłok on nád Przybytkiem przez wiele dni, tedy odpráwowáli Synowie Izráelscy straż PAnu, á nie ruszáli się. **20** Ale gdy nie długo trwał Obłok nád przybytkiem, ná rozkazánie Páńskie stánowili obóz, y ná rozkazánie Páńskie, ciągnęli: **21** A gdy bywał Obłok od wieczorá áż do poránku, á podnośił się zásię poránu, tedy ciągnęli: ták we dnie jáko y w nocy, gdy się podniósł Obłok ciągnęli. **22** A jesli przez dwá dni, álbo przez miesiąc, álbo też przez rok trwał Obłok nád Przybytkiem, zostawájąc nád nim, Obozem leżeli Synowie Izráelscy, y nie ruszáli się: Ale gdy się on podnośił, y oni się ruszáli. **23** Ná rozkazánie Páńskie stánowili Obóz, y ná rozkazánie Páńskie ciągnęli: straż Páńską trzymájąc, jáko im PAN rozkazał przez Mojżeszá.

[d 2 Moj. 40. 34.]

[e 1. Kor. 10. 1.]

Rozdział X.

Dwie trąby śrebrne y używánie ich w czásu wojny, y czásu pokoju. 11. Ruszenie ludu z puszczy Synai. 12. Do Fárán. 14. Imioná Hetmanów. 29. Hobab zbrania się ciągnąć z ludem. 35. Modlitwa Mojżeszowa w ruszániu y w ciągnieniu z Skrzynią.

1 Potym PAN rzekł do Mojżeszá, mówiąc: **2** Spraw sobie dwie trąby śrebrne: robotą ciągnioną uczyniż je: których używáć będziesz do zwoływánia ludu, y gdyby się wojsko ruszáć miáło. **3** A gdy zátrąbią w nie, tedy się do ciebie zbieży wszystek lud ku drzwiom námiotu zgromádzenia. **4** A jesliby w jedne *tylko* zátrąbiono, tedy się zejdą do ciebie Książętá y Hetmáni wojsk Izráelskich. **5** Gdyby záś zátrąbiono, *głos* przerywájąc, tedy się ruszy Obóz leżących ná wschód słońcá: **6** A gdy drugi raz zátrąbią, *głos* przerywájąc, tedy się ruszy Obóz leżących ná Południe: z przerywániem trąbić będą, gdy się ruszyć będą mieli. **7** Ale gdy zwoływáć lud będziecie, trąbić będziecie, á nie będziecie przerywáć. **8** A Synowie Aáronowi Kápłani trąbić będą w trąby: y będzie wam to zá ustáwę wieczną, w potomstwie wászym.

9 A Gdy wyćiągniecie ná Wojnę, w ziemi wászey, przećiwko nieprzyjaćielowi, któryby was trapił, z przerywániem w trąby trąbić będziecie, y przydźiećie ná pá-

mieć przed PAnem Bogiem wá- szym / y záchowáni bedźiećie od nieprzyjaciol wászych. 10 W dźień tákże wesela wászego / y w świętá uroczyste wáße / y ná nowiu mie- śiącow wászych bedźiećie trąbić w te trąby / przy ofiárách wászych cáłopalonych / y przy Ofiárách wá- szych spokojnych: y przywiodą was ná pámięć przed Bogiem wászym: IA PAN BOG wász.

11 Y Stáło śie roku wtorego / mie- śiącá wtorego / *dniá* dwudzie- stego *tegoż* miesiącá / że śie podniosł Obłok Przybytku świádectwá: 12 Y ruszyli śie Synowie Izráelscy / Hufcámi swymi / z puszczy Synáj. á stánął Obłok ná puszczy Fárán.

13 Y Ruszyli śie napierwey / ták jáko był PAN rozkazał przez Mojżeszá. 14 Abowiem ruszyłá śie Chorągiew Obozu Synow Judo- wych naprzod z Hufcámi swymi: á a nád wojskiem jego *był Hetmánem* Náhászon Syn Aminádábow. 15 A nád wojskiem Pokolenia Synow Isáschárowych / *był Hetmánem* Ná- táneel Syn Suárow. 16 A nád woj- skiem pokolenia Synow Zábulo- nowych *był Hetmánem* Eliáb / Syn Chelenow. 17 Zátym złożono Przy- bytek / y ćiągneli Synowie Ger- sonowi / y Synowie Merárego / niosąc Przybytek. 18 Ruszyłá śie záś Chorągiew Obozu Rubenowego / z Hufcámi swymi / á nád wojskiem jego *był Hetmánem* Elizur Syn Sedeurow. 19 A nád wojskiem poko- lenia Synow Symeonowych / *był Hetmánem* Selnmiel Syn Sury Sáddájego. 20 Nád wojskiem też po- kolenia Synow Gádowych / *był Hetmánem* Elisáfát Syn Dehue- low. 21 Zátym ruszyli śie Káátitowie / niosąc świętnicę / y stánowili b przybytek / áż ći nádćiągneli. 22 Po- tym ruszyłá śie Chorągiew Obozu Synow Efrájmowych / z Hufcámi swymi: á nád wojskiem jego *był Het- mánem* Elisámáh Syn Ammiu- dow. 23 Nád wojskiem záś pokolenia Synow Mánássesowych / *był Het- mánem* Gámáliel Syn Pedásu- row. 24 Nád wojskiem záś pokolenia Synow Beniáminowych / *był Het- mánem* Abidán Syn Gedeonow. 25 Potym ruszyłá śie Chorągiew O- bozu Synow Dánowych / záwierá- jąc wszystkie Obozy z wojski ich: á nád wojskiem jego *był Hetmánem* Achiezer Syn Hámmi sáddáiego. 26 A nád wojskiem pokolenia Synow Aserowych / *był Hetmánem* Págiel Syn Ochránow. 27 A nád wojskiem pokolenia Synow Neftálimowych *był Hetmánem* Achiráh / syn He- nánow. 28 Tákieć było ćiągnienie sy- now Izráelskich z hufcámi ich / y *ták* ćiągneli.

29 POtym rzekł Mojżesz do Hobá- bá Syná Ráguelowego / Má- diáńczyká / Swiekrá swego: My ćiągniemy do miejscá o ktorym rzekł PAN / Dam je wam: Podź z námi / á uczynimyć dobrze / po- niewaź PAN obiecał *wiele* dobre- go Izráelowi: 30 Ktoremu on odpo- wiedźiał: Nie pojdę / ále śie wrocę do źiemie mojey / y do rodźiny mo- jey. 31 Y rzekł *Mojżesz*: proszę / nie opuszczaj nas / bo ty wiesz gdźieby- śmy ná puszczy Oboz stánowić mie- li / y bedźiesz c przewodnikiem ná- szym. 32 A jeśliż pojdźiesz z námi / y potka nas to dobre / ktorym PAN nam uczyni dobrze / y *my* dobrze uczynimy tobie.

33 Y Odćiągneli od gory Páńskiey drogą trzech dni / á skrzynia Przymierza Páńskiego szłá przed nimi drogą trzech dni / áby im upá- trzyłá *miejsce* odpoczynienia. 34 A Obłok Páński szedł nád nimi we dnie / gdy śie ruszáli z stánowiská. 35 A gdy śie ruszyć miáłá skrzynia / tedy mawiał Mojżesz: Powstań d Pánie / á niech bedą rozproszeni nieprzyjaćiele twoji / á niech ućie- káją ktorzy ćie nienawidzą przed obliczem twojm. 36 A gdy záś stánęłá / tedy mowił: Nawroć śie Pánie do niezliczonego mnostwá / wojská Izráelskiego.

a 4 Moj. 1. 7.

b T. Gersonowie, y Merárytowie.

c H. Okiem

d Psal. 68. 2.

ROZDZIAL XI.

Pomstá ná szemrzące lud. 2. ulże- nie jey ná Modlitwe Mojżeszowe. 4. Lud znowu szemrząc, gárdźi Manną. 11. Y Mojżesz bárzo utrapił. 16. Aż mu Bog śiedmdźieśiąt stárszych przy-

dał. 18. Bog objecuje. 31. Y dawa ludowi mnostwo Przepiorek. 33. Zaczym zaraz pomstá przyszłá.

1 Y Stáło śię/ że śię lud uskarzał nie słusznie: *co* śię nie podobáło Pánu: Przetoż usłyszawszy to Pan/ bárzo śię rozgniewał/ y zápalił śię przećiwko nim Ogień Páński/ y popalił ostátnią część Obozu. 2 Tedy wołał lud ná Mojzeszá/ y modlił śię Mojzesz Pánu/ y zgásł Ogień. 3 Y názwał imie miejscá onego Tábherah a/ bo śię zápalił przećiwko nim Ogień Páński.

4 A Lud b pospolity ktory był miedzy nimi/ chćiwośćią wielką zjęty/ odwracał śię: y płákáli też synowie Izráelscy/ mowiąc/ ktoż nákarmi nas mięsem? 5 Wspominamy c sobie ná ryby/ ktoresmy jadáli w Egipćie dármo/ ná Ogorki/ y ná Málony/ y ná łuczek/ y ná cebulę/ y ná czosnek: 6 A teraz duszá nászá wywiędłá/ nic inszego *nie májąc*, oprocz tey Mánny *przed* oczymá swymi. 7 A Mánná d byłá jáko e naśienie koriándrowe/ á bárwá jey/ jáko bárwá Bdelliowa. 8 Y wychodźił lud/ á zbieráli *ją*, y mełli w żárnach/ álbo tłukli w moździerzách/ á wárzyli w kotlech/ y czynili z niey podpłomyki: á był smák jey jáko smák świeżey Oliwy. 9 Gdy bowiem pádáłá rosá ná Oboz w nocy/ pádáłá też Mánná nań.

10 Tedy usłyszał Mojzesz że lud płákał po domách swych/ káżdy u drzwi namiotu swego: dla czego zápaliłá śię popędliwość PAńska wielce/ y nie podobáło śię też to Mojzeszowi. 11 Y rzekł Mojzesz do Páná: Czemużeś *tak* źle uczynił słudze twemu? czemużem nie ználazł łáski w oczách twojich? żeś włożył ćiężar tego wszystkiego ludu ná mię? 12 Azalim ja począł ten wszystek lud? azalim go ja zrodźił? iż mi mowisz: nieś je ná łonie twojim/ jáko piástun nośi niemowiątko/ do źiemie/ o ktorąś przyśiągł Ojcom ich: 13 Gdźież mam mięso ábym dał wszystkiemu temu ludowi/ bo płáczą ná mię/ mowiąc: Daj nam mięsá/ ábysmy jedli. 14 Nie mogę ja sam znieść wszystkiego ludu tego/ bo to nád możność moję. 15 A jesli śię ták ze mną obchodźić chcesz/ proszę ráczey mię zábij/ jeslim ználazł łáskę w oczách twojich/ ábym nie pátrzył ná swoje złe.

16 Y Rzekł PAN do Mojzeszá: Zbierz mi śiedmdźieśiąt mężow z stárszych Izráelskich/ ktore znasz że są stárszemi w ludu/ y książętá jego/ á przywiedź je przed Namiot zgromádzenia/ y stać tám będą z tobą: 17 A ja zstąpię/ y będę tám mowił z tobą: y wziąwszy z Duchá/ ktory jest w tobie/ udźielę im/ y poniosą z tobą brzemię ludu/ á nie poniesiesz go ty sam. 18 A Do ludu rzeczesz: Poświęććie śię ná jutro/ á będźiećie jeść mięso: bośćie płákáli w uszách Páńskich/ mowiąc: ktoż nákarmi nas mięsem? bo nam lepiey było w Egipćie: y da wam PAN mięsá/ y będźiećie jedli. 19 Nie przez jeden dźień jeść będźiećie/ áni przez dwá dni/ áni przez pięć/ áni przez dźieśięć dni/ áni przez dwádźieśćiá dni: 20 Ale przez *cały* mieśiąc: áż poleźie przez nozdrzá wásze/ á zbrzydźi śię *wam*, przeto żeśćie pogárdźili Pánem/ ktory jest miedzy wámi/ á płákáliśćie przed nim mowiąc: Ná cożesmy wyszli z Egiptu? 21 Y rzekł Mojzesz: sześć kroć sto tyśięcy pieszych jest ludu/ miedzy ktorym ja mieszkam/ á tyś powiedźiał/ Dam im mięsá/ że będą jeść cáły mieśiąc: 22 Azali f im Owiec y wołow nábiją/ áby śię im dostáło? Azali wszystkie ryby morskie zbiorą im/ áby dostátek mieli? 23 Y rzekł PAN do Mojzeszá: Azaż ręká g Páńska jest skurczona? teraz ujrzysz/ jesli śię wypełni słowo moje czyli nie?

24 Tedy wyszedł Mojzesz/ y opowiedźiał ludowi słowá Páńskie: á zebrawszy śiedmdźieśiąt mężow stárszych z ludu/ postáwił je około Namiotu. 25 Y zstąpił PAN w Obłoku/ y mowił do niego: á wziąwszy z Duchá/ ktory był w nim/ podźielił go miedzy śiedmdźieśiąt mężow stárszych: y stáło śię/ gdy odpoczynął nád nimi on duch/ tedy

a T. Zápalenie.
b 2 Moj. 12. 38
c 1 Kor. 10. 6.
d 2 Moj. 16. 14. Psalm 78. 24. Mądr. 16. 20. Ian. 6. 31.
e 1. Iako perłá biała.
f Ian. 6 v. 7.
g Esai. 50. 2. Esai. 59. 1.

prorokowáli: á potym nigdy. Ale zoſtáli byli dwá mężowie w Obozie/ imię jednego Eldád/ á imię drugiego Medád: ná ktorych też odpoczynął on Duch: (bo oni byli nápiſáni/ choć byli nie przyſzli do Namiotu/ á táć y ći prorokowáli w obozie. 26

Tedy przybieżáło pácholę/ y oznáymiło Mojżeszowi/ mowiąc: Eldád/ y Medád/ prorokują w Obozie. 27

Ale odpowiedziáwſzy Jozue/ Syn Nunow/ ſługá Mojżeſzow/ jeden z młodzieńcow h jego/ rzekł: Pánie moj Mojżeſzu/ zábroń im. 28

Ktoremu odpowiedział Mojżeſz: Czemuż *im* ty zazdrośćiſz dla mnie? Boże daj/ áby wſzyſtek lud Páńſki prorokował/ á yżby dał PAN Duchá ſwego ná nie! 29

Wroćił ſię tedy Mojżeſz do Obozu/ on/ y ſtárſzy Izráelſcy. 30

Zátym wyſzedł wiátr i od PAná/ y porwawſzy Przepiorki od morzá/ zpuśćił je ná Oboz/ z jedney ſtrony/ jáko ná jeden dźień chodu/ z drugiey ſtrony *tákże* jáko ná jeden dźień chodu około Obozu: á jákoby ná dwá łokćiá były n.d źiemią. 31

Tedy wſtawſzy lud przez cáły on dźień/ y przez cáłą noc/ y názájutrz przez wſzyſtek dźień/ zbieráli one przepiorki: á kto námniey názbierał *miał* dźieśięć Homerow k: y náwieſzáli ich wſzędy ſobie około obozu. 32

Mięſo jeſzcze było l miedzy zębámi ich nie zejwáne/ gdy gniew Páńſki zápalił ſię ná lud: y pobił PAN lud *on* plagą bárzo wielką. 33

Y názwáne jeſt imię mieyſcá onego Kibrot hátááwáh m: ábowiem tám pogrzebli lud/ ktory pożądał mięſá. 34

A z Kibrot hátááwy ruſzył n ſię lud do Háſſerotu y mieſzkáli w Háſſeroćie. 35

h *A. Sługá Mojżeſzow od młodośći ſwey.*
i *2 Moj. 16. 13. Pſal. 78. 26. 27.*
k *Jákoby Czwierćien.*
l *Pſal. 78. 31.*
m *T. Groby pożądliwośći.*
n *4 Moj. 33. 17. 12.*

ROZDZIAŁ XII.

Aaron y Márya ſzemrzą ná przećiwko Mojżeſzowi. 7. ktorego PAN zaleca. 10. á Máriá trędem karze. 13. á ná prośbę Mojżeſzowę uzdrawia.

Tedy mowiłá Máriá y Aáron przećiw Mojżeſzowi/ dla żony Murzynſkiey/ ktorą pojął: bo żonę Murzynkę był pojął. 1

Y mowili: Izali tylko przez Mojżeſzá mowił PAN? ázaż też nie mowił przez nas? á to uſłyſzał PAN. 2

(A Mojżeſz był mąż napokorniejſzy ze wſzyſtkich ludźi/ ktorzy *mieſzkáli* ná źiemi.) 3

A Ná tych miaſt rzekł PAN do Mojżeſzá/ y do Aároná/ y do Máriey. Wynidźćie was troje przed Namiot zgromádzenia: y wyſzło ſámo troje. 4

Zátym zſtąpił PAN w ſłupie Obłokowym/ y ſtánął we drzwiách Namiotu/ y záwołał Aároná y Máriey/ y przyſzło oboje. 5

Y rzekł *do nich*: ſłuchajćie teraz ſłow mojich: Jeſli miedzy wámi będźie Prorok/ JA PAN w widzeniu ukáżę mu ſię: we ſnie będę mowił z nim: 6

Ale nie táki *jeſt* ſługá moj Mojżeſz/ ktory a we wſzyſtkim domu moim nawierniejſzy jeſt: 7

Uſty do uſt mawiam z nim/ nie w widzeniu/ áni w zágádániu/ áni w podobieńſtwách PAná widywa: Czemużeśćie ſię nie báli mowić przećiw ſłudze memu Mojżeſzowi? 8

A Ták zápalił ſię gniewem przećiwko nim PAN/ y odſzedł. 9

Obłok tákże odſtąpił od Namiotu: á oto/ Máriá otrędowáćiáłá/ *z biáławſzy*/ jáko śnieg: á wejrzawſzy Aáron ná Márią/ ujrzał trędowátą. 10

Potym rzekł Aáron do Mojżeſzá: Proſzę Pánie moj nie kłádź teraz ná nas grzechu tego/ żeſmy głupie uczynili/ á żeſmy zgrzeſzyli: 11

Niech proſzę nie będźie jáko martwy *płod*, ktory gdy wychodźi z żywotá mátki ſwey/ połowicá ćiáłá jego zepſowána bywa. 12

Tedy záwołał Mojżeſz do PAná/ mowiąc: Boże/ proſzę uzdrow ją teraz. 13

Y odpowiedział PAN Mojżeſzowi: Gdyby Oćiec jey plunął ná twarz jey/ ázaby nie miáłá ſię wſtydáć przez śiedm dni? niech będźie wyłączona przez śiedm dni z Obozu/ á potym przyjętá będźie. 14

Y wyłączona byłá Máriá z Obozu przez śiedm dni: á lud ſię nie ruſzył/ áż byłá Máriá przyjętá. 15

a *Zyd. 3. v. 2.*

Rozdział XIII.

Szpiegowie wysłáni do ziemie Chánánejskiey. 18. z pewnym zleceniem. 27. wróciwszy śię trwożą lud. 31. Którému záś Káleb dobrą otuchę czyni.

1 Potym ruszył śię lud z Hásserotu/ á położyli śię obozem ná Puszczy Fárán. 2 Y rzekł PAN do Mojzeszá/ mówiąc: 3 Poszli męże którzyby przeszpiegowáli ziemię Chánánejską/ którą ja dawam Synom Izráelskim: po jednym męzu/ z káżdego pokolenia poślećie/ którzyby byli przedniejszy między nimi. 4 Wysłał je tedy Mojzesz a z puszczy Fárán/ według rozkazánia Páńskiego/ á oni mężowie wszyscy/ byli co przednieyszy/ z Synów Izráelskich. 5 A teć są imioná ich: Z pokolenia Ruben/ Sámuá Syn Záchurów. 6 Z pokolenia Symeonowego/ Sáfát syn Hurów: 7 Z pokolenia Judá/ Káleb/ syn Jefonów. 8 Z pokolenia Isáschár/ Jgál/ syn Józefów. 9 Z pokolenia Efráimowego/ Ozee/ syn Nunów 10 Z pokolenia Beniáminowego/ Fálty/ syn Ráfuów. 11 Z pokolenia Zábulon/ Gediel syn Sodego. 12 Z pokolenia Józefowego/ to jest/ z Potomstwá Mánássesowego/ Gáddy/ syn Susego. 13 Z pokolenia Dán/ Ammiel/ syn Gemmálego. 14 Z pokolenia Aser/ Sethur/ syn Micháelów. 15 Z pokolenia Neftáli/ Náhbi/ Syn Wáfsego. 16 Z pokolenia Gád/ Guel/ syn Máchego. 17 Teć są imioná mężów/ które posłał Mojzesz ná przeszpiegowánie ziemie: y názwał Mojzesz Ozeasá Syná Nunowego/ Jozue. 18 A posyłájąc je Mojzesz ná przeszpiegowánie ziemie Chánánejskiey/ mówił do nich: Idźćie w tę stronę ku Południowi/ á wnidźćie ná górę. 19 Y oglądajćie ziemię jáka jest/ y lud który mieszka w niey/ jesli jest mocny czyli mdły: jesli ich máło/ czyli wiele. 20 Jáka też jest ziemia/ w którey mieszkáją/ jesli dobra/ czyli zła: y co są zá miástá w których mieszkáją; jesli w namiećiech/ czyli w obronnych miejscách: 21 Tákże co zá ziemia/ jesli urodzájna/ czyli nie płodna: jesli w niey są drzewá/ czyli nie/ á bądźćie mężnego sercá/ y przynieśćie nam Owocu tám tey ziemie: á było to w ten czás/ gdy śię winá dostawáły.

22 Y Szli/ á przeszpiegowáli ziemię/ od puszczy Syn/ áż do Rochob/ którędy chodzą do Emát. 23 A idąc ku południowi/ przyszli áż do Hebron/ gdzie byli/ Achimán/ Sesáy y Tholmáy/ synowie b Enákowi. A Hebron śiedm lat było zbudowáne przed Soán Egipskim. 24 Przyszli potym áż c do rzeki Eschol/ y urznęli tám gáłąź z gronem jednym jágod winnych/ y nieśli ją ná drążku/ dwá tákże gránatowe jábłká y figi. 25 Y názwano miejsce ono Náchál Eschol/ od groná winnego/ które tám byli urznęli Synowie Izráelscy.

26 Zátym wróćili śię od onego szpiegowánia ziemie/ po wyśćiu czterdźiestu dni. 27 A wróćiwszy śię przyszli do Mojzeszá y do Aároná/ y do wszystkiego zgromádzenia synów Izráelskich/ ná puszczą Fárán/ *która jest* w Kádes: y dáli im y wszystkiemu pospolstwu sprawę/ ukazawszy im Owoc oney ziemie. 28 A powiádáli im/ mówiąc: Przyszlismy do ziemie/ do którey nas był posłał/ która w prawdźie opływa mlekiem y miodem/ á oto ten jest owoc jey: 29 Tylko że mocny jest lud/ który mieszka w oney ziemi/ miástá tákże obronne są y bárzo wielkie: do tego y Syny Enákowe/ támesmy widźieli. 30 Amálek mieszka w ziemi ná Południe: á Hettejczyk/ y Jebuzejczyk/ y Amorrejczyk/ mieszka ná górách: Chánánejczyk záś mieszka nád morzem/ y nád brzegiem Jordanu.

31 Y Hámował Káleb lud szemrzący przećiw Mojzeszowi/ y mówił/ podźmy á posiądźmy ziemię/ 32 bo ją pewnie sobie poddijemy. Ale mężowie oni/ którzy z nim chodźili/ rzekli: Nie będziem mogli ćiągnąć przećiw tám temu ludowi/ bo mocniejszy jest nád nas. 33 Y zgánili one ziemię którą byli przeszpiegowáli/ Synom Izráelskim/ mówiąc: Ziemia tá którąsmy przeszli/ y

a 5 Moj. 1. 23.

b 5 Moj. 2. 11.

c 5 Moj. 1. 24. 25.

przeszpiegowáli ją/ jest ziemiá pożyrájąca obywátele swoje: á lud wszystek/ ktoryśmy w niey widzieli lud *jest* wysokiego wzrostu. Támesmy też widzieli Obrzymy/ syny Enákowe/ z rodu Obrzymow: y zdáliśmy śię sobie *przy nich* jáko száráńczá / tákimiż zdáliśmy śię y onym.

ROZDZIAL XIV.

Lud strwożony 4. Chce śię wrocić do Egiptu. 6. á Kálebá y Iozuego, ktorzy chwalili ziemię obiecáną. 10. Vkámionowáć. Pan śię ukázuie. 12. Chce lud wygłádźić. 13. Mojzesz zá nim śię przyczynia. 18. Y miłośierdźie Páńskie wysłáwia. 29. Pan szemrzącym groźi, iż nie mieli wniść do oney ziemie. 36. szpiegowie oni pomárli ná puszczy. 40. A tych co chćieli do oney ziemie wniść przećiw woli Bożey. 45. Amálekstowie poráźili.

1 TEdy wzruszywszy śię wszystko mnostwo krzyczeli/ y płákał lud przez onę noc. 2 Y szemráli przećiwko Mojzeszowi / y przećiwko Aaronowi/ wszyscy Synowie Izráelscy: y mowiło do nich wszystko mnostwo: O bysmy byli pomárli w ziemi Egipskiey / álbo ná tey puszczy! O bysmi byli pomárli! 3 Czemuż wżdy PAN prowádźi nas do tey ziemie/ ábysmy pádli od mieczá? żony násze/y dźiatki násze/áby były ná łup? Izali nam nie lepiey wroćić śię do Egiptu? 4 Y mowili miedzy sobą: Postánowmy sobie wodzá/ á wroćmy śię do Egiptu.

5 TEdy upadł Mojzesz y Aáron ná Oblicze swoje/przed wszystkim zgromádzeniem synow Izráelskich. 6 A Jozue a syn Nunow/ y Káleb syn Jefonow / *ktorzy* szpiegowáli ziemię rozdárli száty swoje: 7 Y rzekli do wszystkiego zgromádzenia synow Izráelskich / mowiąc: Ziemiá ktorąśmy przeszli y przeszpiegowáli ją/ ziemiá jest bárzo dobra: 8 Bedźieli nam PAN miłośćiw / tedy nas wprowádźi do tey ziemie/ á da ją nam / ziemię te / ktora opływa mlekiem y miodem: 9 Jedno PAnu nie bądźćie odpornymi / áni śię wy bojćie ludu oney ziemie/ bo jáko chleb pojeść je *możemi:* odstąpiłá obroná b jch od nich/ ále PAN jest z námi: nie bojćież śię jch.

a Syra. 46. 6. 1 Mach 2. 56.

b H. Cien.

10 Y Mowiło wszystko zgromádzenie/ áby je ukámionowano: Ale Chwałá Páńska okazáłá śię nád Namiotem zgromádzenia wszystkim Synom Izráelskim. 11 Y rzekł PAN do Mojzeszá/ dokądże mię draźnić będźie ten lud? Y dokądże mi wierzyć nie będą? dla tych wszystkich znákow ktorem czynił miedzy nimi? 12 Porázę je morem/ y rozproszę je/ á ćiebie uczynię w Narod wielki/y możnieyszy/ niż ten jest.

13 ALe rzekł Mojzesz do PAná: Oto usłyszą Egipczánie / z ktorych pośrzodku wywiodłeś mocą swoją ten lud: 14 Y mowić będą z obywátelmi ziemie tey: (bo słyszeli żeś ty Pánie był w pośrzodku ludu tego/ żeś okiem w oko widźiány był/ Pánie/ á c obłok twoy stawał nád nimi / á iż w słupie obłokowym chodźiłeś przed nimi we dnie. á w słupie ognistym/w nocy.) 15 Gdybyś tedy pobił lud ten wszystek áż do jednego / rzekliby Pogánie/ ktorzy o twey sławie słycháli / mowiąc: 16 Iż nie mogł d wprowádźić PAN ludu tego do ziemie / o ktorą im przysiągł/ przeto je pobił ná puszczy. 17 A ták teraz niech proszę uwielbiona będźie moc Páńska / jákoś rzekł / mowiąc: 18 Pan nie rychły ku gniewowi/ á wielki w miłośierdźiu znosząc nieprawość e y przestępstwo/ ktory winnego nie czyni niewinnym / karząc nieprawość Ojcow w syniech / do trzećiego y do czwartego pokolenia : 19 Odpuść proszę nieprawość ludu tego / według wielkośći miłośierdźia twego/ ták jákoś odpuszczał ludowi temu/ z Egiptu áż do tąd.

c 2 Moj. 13. 21.

d 5 Moj. 9. 28.

e 2 Moj. 34. 6. Psal 86. 15. Psal. 103. 8. Psal. 145. 8.

20 TEdy rzekł PAN: Odpuśćiłem 21 według słowá twego f. A wszákże jáko ja żyję / y nápełniona jest chwałą Páńską wszystká ziemiá: 22 Ták wszyscy/ ktorzy widźieli chwałę moję/y znáki moje/ktorem czynił w Egipćie / y ná puszczy / á kuśili mię już po dźiesięć kroć/ áni byli posłuszni głosowi memu: 23 Nie oglądáją ziemie tey / o ktorąm przysiągł

f T. Prozby.

Ojcom jch: á żaden z tych / ktorzy mię draznili/ nie oglądája jey: 24 Ale sługę mego g Kálebá / (gdyż był w nim duch inákszy/ y trwał státecznie przy mnie/) wprowádzę do ziemie/ do ktorey chodził: á naśienie jego odziedziczy ją: 25 Ale ponieważ Amálekytá y Chánánejczyk mieszkája w dolinie: przetoż jutro obroććie śię/ á jdźćie ná puszczą/ drogą ku morzu h czerwonemu.

26 NAd to rzekł PAN do Mojżeszá y do Aároná / mowiąc: 27 Y dokądże i znośić mam ten zły lud / ktory szemrze przećiwko mnie? długoż szemránia Synow Izráelskich/ ktorzy szemrzą przećiwko mnie/ słucháć będę? 28 Mow do nich: żyję ja/ k mowi PAN/ że jákośćie mowili w uszy moje ták uczynię wam: 29 Ná tey puszczy polegą ćiáłá wásze / y wszyscy l policzeni wászy / według wszystkiey liczby wászey / od dwudźiestego roku y wyżey / ktorzyśćie szemráli przećiwko mnie: 30 A wy nie wnidźiećie do ziemie tey / o ktorąm podniosł rękę moję / ábym ją wam dał ná mieszkánie/ okrom m Kálebá Syná Jefonowego/ y Jozue Syná Nunowego: 31 A dźiatki wásze/ o ktorycheśćie mowili / że będą ná łup/ te wprowádzę/ y oglądája tę ziemię/ ktorąśćie wy wzgárdźili: 32 Ale trupy wásze/ wásze trupy mowię/ polegą ná tey puszczy: 33 A Synowie wászy będą śię tułáli po tey puszczy przez n czterdźieśći lat/ y poniosą karanie zá cudzołostwá wásze/ áż wyginą trupy wásze ná puszczy: 34 Według liczby o dni/ w ktorycheśćie szpiegowáli ziemię/ to jest czterdźieśći dni / dźień kájdy zá rok licząc poniesiećie nieprawośći wásze czterdźieśći lat / y poznáćie pomstę swego odstąpienia ode mnie. 35 JA PAN mowiłem/ że to uczynię/ temu wszystkiemu zgromádzeniu złemu / ktore śię spiknęło przećiwko mnie: ná tey puszczy pogina / y tu pomrą.

36 ONi tedy mężowie/ ktorych słał Mojżesz ná przeszpiegowánie ziemie/ ktorzy wroćiwszy śię pobudźili do szemránia/ przećiwko niemu wszystek lud / puszczájąc złą 37 sławę o ziemi oney: Pomárli p mężowie oni / ktorzy puszczáli sławę złą o ziemi/ srogą plagą/ przed Pánem. 38 Ale Jozue Syn Nunow / y Kaleb syn Jefonow / zostáli żywi z mężow onych / ktorzy chodźili ku 39 przeszpiegowániu ziemie. Y opowiedźiał Mojżesz te słowá wszystkim Synom Izráelskim / y płákał lud bárzo.

40 TEdy ráno wstawszy/ wstąpili ná wierzch gory/ mowiąc: Oto my pojdźiemy ná to miejsce/ o ktorym nam Pan powiedźiał: bośmy zgrzeszyli. 41 Ale im powiedźiał Mojżesz: Przeczże wy przestępujećie słowo Páńskie? to śię wam nie náda. 42 Nie chodźćie / bo niemász Páná q między wámi: ábyśćie nie byli pobići od nieprzyjaćioł wászych: 43 Bo Amálekytá y Chánáneyczyk tuż przed wámi są/ y polężećie od mieczá: Bo dla tego/ żeśćie śię odwroćili od Páná / nie będźie PAN z wámi. 44 A oni przećię kuśili śię wniść ná wierzch gory: lecz skrzyniá przymierza Páńskiego/ y Mojżesz/ nie odchodźili od Obozu. 45 Tedy zstąpił Amálekytá y Chánáneyczyk / mieszkájący ná oney gorze/ á porázili je/ y gonili je áż do Hormy.

ROZDZIAL XV.

Ponowienie ustaw około Ofiar, ktore śię miały záchowywáć w ziemi obiecáney. 14. ták od gośćiá, jáko y od domowego. 16. Práwem jednym. 20. Ofiara pierwszych ciast. 22. Oczyśćienie zá grzech niewiadomośći. 30. kaźń za uporne przestępstwo. 36. ná jednym człowieku wykonána. 38. brámy ná szatách. 40. Dla czego noszono.

1 Y Rzekł PAN do Mojżeszá / 2 mowiąc: Powiedz Synom Izráelskim/ á mow do nich: Gdy przyjdźiećie do ziemie mieszkánia wászego/ ktorą ja wam dam: 3 A będźiećie chćieli czynić Ofiárę ognistą Pánu ná cáłopalenie/ álbo Ofiárę / bądź poślubioną bądź dobrowolną/ álbo też ná uroczyste świętá wásze / czyniąc wdźięczną wonność PAnu / z wołow álbo z owiec: 4 Tedy ktobykolwiek Ofiárował ofiárę swoję Pánu/ niechże Ofiáruje ofiárę śnie-

g Iosue: 14.8.9
h 5.Moj 1.1.
i Psal. 106.26 Zyd.3 v.17.
k 4.Moj 26.65 4.Moj 32.10.11.
l 5Moj. 1.35. Zyd. 3.17.
m Iosue. 14.6.
n Ezech 4.6.
o Psal. 95.10
p 1Kor. 10.10 Zyd.3 v.17. Iudas v.5.
q 5Moj. 1.42.

dną/pszenney mąki dziesiątą część/ nágniecioney z Oliwą/*kto-ey* bedzie czwarta część Hinu: Przytym winá ná Ofiárę mokrą czwartą część Hinu / ofiárowáć bedziesz przy cáłopaleniu / álbo przy ofierze *inney* do káżdego báránká. Przy báránie też Ofiárowáć bedziesz ofiárę śniedną / mąki pszenney dwie dziesiąte części/ zádziáłáney z Oliwą z trzecią częścią Hinu: Winá tákże ná Ofiárę mokrą / trzecią część Hinu/ ofiárowáć bedziesz ná wdzięczną wonność Pánu. Jesli záś cielcá ofiárowáć bedziesz ná Ofiárę cáłopalenia / álbo ná ofiárę wypełnienia ślubu / álbo ná ofiárę spokojną Pánu: Tedy bedziesz ofiárowáł społu z cielcem / Ofiárę śniedną / pszenney mąki trzy dziesiąte części zágnieciońey z Oliwą/ z połowicą Hinu: Winá tákże bedziesz ofiárowáł / ná ofiárę mokrą/ połowice Hinu/ ná ofiárę ognistą/ *ku* wdzięczney wonności Pánu. Tákże uczynisz przy káżdym wole/ y przy káżdym báránie/ *y* báránku/ bądź z Owiec/ bądź z kóz. Według liczby ktorą ofiárowáć bedziecie/ ták uczynicie przy káżdym z nich/ według liczby ich. Káżdy domá zrodzony/ ták też bedzie czynił/ gdy bedzie oddawał ofiárę ognistą / ná wdzięczną wonność Pánu.

A Gdyby gościem będąc miedzy wámi przychodzień/ álbo mieszkájący miedzy wámi / w Narodziech wászych / ofiárowáł ognistą ofiárę / ku wdzięczney wonności PAnu : jáko *wy* czynicie / ták y *on* uczyni. O ludu moj! Vstáwá jedná niechaj bedzie / ták wam jáko y przychodniowi mieszkájącemu z *wámi* ustáwá to jest wieczna w narodziech wászych : jáko wy / ták przychodzień bedzie przed Pánem. Práwo jedno / y jeden sąd bedzie wam/ y przychodniowi mieszkájącemu z wámi.

Y Rzekł PAN do Mojżeszá mowiąc: Powiedz Synom Izráelskim / á rzecz do nich : Gdy wnidziecie do ziemie/ do ktorey ja was wprowádzę: A jeść bedziecie chleb oney ziemie / ofiárowáć bedziecie ofiárę podnoszenia Pánu. Z pierwszych ciast wászych placek Ofiárowáć bedziecie ná ofiárę podnoszenia : jáko ofiárę z boiewiská / ták go ofiárowáć bedziecie. Z pierwszych ciast wászych / oddawáć bedziecie Pánu ofiárę podnoszenia/ w narodziech wászych.

A Gdybyście pobłądzili / y nie uczynilibyście wszystkich przykazań tych / ktore rozkazał Pan przez Mojżeszá / Wszystkiego / co wam PAN rozkazał przez Mojżeszá / od onego dniá ktorego wydał PAN przykazánie/ y potym w narodziech wászych : Tedy jesliby z niewiádomości zgromádzenia stáło się to pobłądzenie / wszystko zgromádzenie ofiárowáć bedzie cielcá młodego jednego ná cáłopalenie/ ná wdzięczną wonność PANV: tákże śniedną ofiárę jego/ y mokrą ofiárę jego / według zwyczáju / y kozłá jednego z stádá / zá grzech. Ták oczyści Kápłan wszystko zgromádzenie Synow Izráelskich/ á bedzie im odpuszczono/ gdyż się z niewiádomości stáło : A oni Ofiárowáć będą ofiárę swoię ná ofiárę ognistą PAnu/ y ná ofiárę zá grzech swoj przed Pánem / zá obłądzenie swoje. Y bedzie odpuszczono wszystkiemu zgromádzeniu Synow Izráelskich / y przychodniowi / ktory mieszka miedzy nimi : poniewaź wszystkiego ludu pobłądzenie jest.

A Jesliby kto sam tylko zgrzeszył z niewiádomości/ tedy przyniesie ná ofiárę kozę roczną *Pánu* zá grzech. Y oczyści Kápłan człowieká obłądzonego ktoryby zgrzeszył z niewiádomości : przed Pánem oczyści go/ y bedzie mu odpuszczono. Ták zrodzonemu miedzy Synámi Izráelskimi / jáko przychodniowi / ktory mieszka miedzy nimi/ zakon jeden bedzie wam/ gdyby kto zgrzeszył z niewiádomości. Ale człowiek ktoryby z hárdości swowolnie zgrzeszył / ták urodzony domá/ jáko y przychodzień / táki Páná zelżył/ przetoż wykorzeniony bedzie on człowiek/ z pośrzodku ludu swego: Abowiem słowem Pánskim pogardził/ y przykazánie jego

a I. pierwszego rymsckiego (margin note)

zgwałcił: koniecznie wytrácony będźie tákowy człowiek: niepráwość jego ná nim zostanie.

32 Y Stáło śię, gdy byli Synowie Izráelscy ná puszczy/ że ználeźli człowieká/ zbieráiącego drwá w dźień Sábbátu: 33 Y przywiedli go/ ktorzy go náleźli zbieráiącego drwá/ przed Mojżeszá y przed Aároná/ y przed wszystko zgromádzenie: 34 Y dáli go do więźienia: Bo jeszcze im nie było oznájmiono co by miano czynić b z tákowym. 35 Tedy rzekł PAN do Mojżeszá: śmierćią niech umrze człowiek ten/ bez litośći niechaj go ukámionuje wszystko zgromádzenie zá obozem. 36 Y wywiedli go wszystko zgromádzenie zá Oboz/ y ćiskáli nań kámieniem/ áż umárł/ jáko rozkazał PAN Mojżeszowi.

b 2.Mo. 31.14

37 ZAtym rzekł PAN do Mojżeszá/ 38 mowiąc: Mow do Synow Izráelskich/ á powiedz im/ áby sobie poczynili c brámy ná krájách szat swojich/ w narodźiech swych/ á niech przypráwią do brámow sznurek hyácyntowy. 39 Y będźiećie mieli te brámy/ żebyśćie poglądájąc ná nie wspominali sobie ná wszystkie przykazánia Páńskie/ ábyśćie je czynili/ y ábyśćie śię nie unośili zá sercem wászym/ y zá oczymá wászymi/ zá ktorymi wyidąc cudzołożylibyśćie/ 40 *Ale* żebyśćie pámiętáli y czynili wszystkie przykazánia moje/ á byli świętymi Bogu wászemu. 41 JA PAN Bog wász/ ktorym was wywiodł z ziemie Egipskiey/ ábym wam był zá Bogá: JAM PAN/ Bog wász.

c 5.Moj. 22.12. Mat. 23.5.

ROZDZIAL XVI.

Rosterk od Korego wszczęty przeciw Mojżeszowi. 5. ktory dawszy o sobie sprawę. 26. każe ustąpić od niezbożnych. 32. z ktorym ziemia wodze pożárła. 35. y pułtrzećia stá mąż w Ogien spalił. 39. á blachą pozostáłych kádźi nic powleczony Ołtarz, na pámiątkę. 41. Przeciw ludowi znowu szemrzącemu. 47. Plagá Páńska przepuszczona. 48. zá prośbą Mojżeszá y Aároná ustáłá.

1 TEdy a śię zbuntował Kore b Syn Isdárá/ Syná Káátowego/ Syná Lewiego/ táksże Dátán y Abiron/ Synowie Eliábowi/ y Hon/ Syn Peletow z Synow Rubenowych. 2 Y powstáli przećiw Mojżeszowi/ á z nimi mężow z Synow Izráelskich/ dwie śćie y pięćdźieśiąt/ Kśiążętá miedzy ludem/ ktorych do rády przyzywano/ ludźie zacni. 3 Ci zebrawszy śię przećiw Mojżeszowi/ y przećiw Aáronowi/ rzekli im: wiele to ná was: ponieważ wszystek ten lud/ wszyscy są święći/ á w pośrzodku nich jest PAN/ przeczże śię wy wynośićie nád zgromádzeniem Páńskim? 4 Co gdy usłyszał Mojżesz/ upadł ná oblicze swoje: 5 Y rzekł do Korego/ y do wszystkiey roty jego/ mowiąc/ ráno pokaże PAN kto *jest* jego/ y kto *jest* święty/ y kto ma przystępowáć przedeń: bo kogo sobie wybrał/ temu rozkaże przystąpić do śiebie. 6 To *tedy* uczyńićie: Weźmiećie sobie kádźielnice/ *ty* Kore/ y wszystká rotá twojá/ 7 Y náłożywszy w nie Ogniá/ włożćie nań kádźidłá przed PAnem jutro: y stánie śię/ *że* kogokolwiek obierze PAN/ ten *będźie* świętym: Wiele *to* ná was Synowie Lewiego. 8 Nád to rzekł Mojżesz do Korego: Słuchájćie proszę synowie Lewiego: 9 Yzali wam *to* máło/ że was oddźielił Bog Izráelski/ od zgromádzenia Izráelskiego/ ábyśćie przystępowáli do niego/ ku odpráwowániu usługi w Przybytku Páńskim/ á żebyśćie stali przed zgromádzeniem/ y c służyli mu/ 10 Y przyjął ćiebie/ y wszystkę bráćią twoję/ Syny Lewiego z tobą/ że jeszcze szukaćie kápłáństwá? 11 Dla tegoż/ ty y wszystká rotá twojá/ zbuntowáliśćie śię przećiw Pánu: bo Aáron coż jest/ żeśćie szemráli przećiw niemu? 12 TEdy posłał Mojżesz/ áby záwołano Dátáná/ y Abironá Synow Eliábowych: ktorzy odpowiedźieli: Nie pojdźiemy. 13 Izali máło *na tym*, *że* nas wywiodł z ziemie opływájącey mlekiem y miodem/ ábyś nas pomorzył ná tey puszczy/ że jeszcze chcesz mieć nád námi zwierzchność/ y nam roskázowáć? 14 Ku temu/ do ziemie opływájącey

a H. wźiął do śiebie.

b 4.Moj 26.9. y 28.2.3 Syra: 45.22 Iudae v. 11.

c 4.Moj. 3.6.

mlekiem y miodem/ nie wprowádźiłeś nas/ ániś nam dał w dźiedźictwo pol y winnic: Izali oczy tym mężom wyłupić chcesz? Nie poydźiemy. 15 Tedy śię rozgniewał Moyżesz bárzo/ y rzekł do Páná: Nie pátrz ná Ofiáry ich: ni jednego osłá nie wźiąłem od nich/ ánim co złego komu z nich uczynił. 16 Potym rzekł Moyżesz do Korego: Ty y wszystká rotá twojá/ stawćie śię przed PANA jutro: ty/ y oni/ y Aáron: 17 A wźiąwszy káżdy kádźilnicę swoję/ włożćie w nie kádźidłá: y stawćie śię przed Páná káżdy z kádźilnicą swoją/ dwie-śćie y pięćdźieśiąt kádźilnic: y ty/ y Aáron káżdy z kádźilnicą swoją. 18 Wźiął tedy káżdy kádźilnicę swoję/ á włożywszy w nię Ogniá/ nákłádli w nie kádźidłá: á stáneli u drzwi Namiotu zgromádzenia/ Moyżesz y Aáron. 19 Ale Kore *juz był* zebrał przećiwko nim wszystkę rotę/ do drzwi Namiotu zgromádzenia: tedy chwałá Páńska ukazáłá śię wszystkiemu ludowi.

20 Y Rzekł PAN do Moyżeszá y do Aároná/ mowiąc: 21 Odłączćie śię z pośrzodku zebránia tego/ ábym je nagle zátráćił. 22 Lecz oni upádli ná Oblicza swe/ y rzekli: O Boże! Boże Duchow/ d y wszelkiego ćiáłá! człowiek jeden zgrzeszył/ á ná wszystkę lud gniewáć śię będźiesz? 23 Tedy rzekł PAN do Moyżeszá mowiąc: 24 Rzecz do zgromádzenia/ á mow: Odstąpćie od Namiotu Korego/ Dátáná y Abironá. 25 A wstawszy Moyżesz szedł do Dátáná y Abironá/ y szli zá nim stárszy Izráelscy. 26 Y rzekł do zgromádzenia/ mowiąc: odstąpćie/ proszę/ od Namiotow mężow tych niepobożnych/ áni śię dotykájćie wszystkiego co jich jest: byśćie snadź nie zginęli we wszystkich grzechách jich. 27 Y odstąpili od Namiotu Korego/ Dátáná y Abironá zewsząd. Ale Dátán y Abiron wyszedszy/ stáli u drzwi namiotow swojich/ y żony ich/ y Synowie ich/ y máluczcy ich. 28 Tedy rzekł Moyżesz: Potym poznaćie/ że mię PAN posłał/ ábym czynił te wszystkie spráwy/ á że nic *z domysłu* sercá swego *nie czynię*: 29 Jeśliże ták jáko inni ludźie umieráją/ pomrą ći/ á *zwykłym* innych ludźi karániem karáni będą/ nie posłał mię PAN. 30 Ale jeśliż co nowego uczyni PAN/ że otworzy źiemiá ustá swe/ y pożrze je/ y wszystko co máją/ y zstąpią żywo do e Piekłá/ tedy poznaćie/ że rozdrażnili mężowie ći PANá. 31 Y stáło śię gdy przestał mowić wszystkich tych słow/ że śię rozstąpiłá źiemiá pod nimi/ 32 A otworzywszy źiemiá pászczękę swoję/ f pożárłá je/ y domy jch/ ze wszystkimi ludźmi ktorzy byli przy Korem/ y wszystkie májętnośći *ich*. 33 Y zstąpili oni ze wszystkim co mieli/ żywo do Piekłá/ y okryłá je źiemiá/ y poginęli z pośrzodku zgromádzenia. 34 Wszyscy záś Izráelitowie ktorzy *byli* około nich/ ućiekáli ná krzyk jch/ bo mowili: by snadź nie pożárłá y nas źiemiá. 35 Wyszedł tákże Ogień od PANá/ y spalił onych dwieśćie y pięćdźieśiąt mężow ktorzy Ofiárowáli kádzenie.

d 4 Moj. 27.16. Żyd. 12.9.

e T. Do przepáśći.

f 4 Moj. 26.10. y 27.3. 5 Moj. 11.6. Psal. 106.17.

36 Potym rzekł PAN do Moyżeszá/ mowiąc: 37 Rzecz do Eleázárá Syná Aáronowego/ Kápłaná/ áby pozbierał kádźilnice z onego pogorzeliská/ á Ogień y tám y sám niech rozrzući: bo są poświęcone: 38 A z kádźilnic tych ktorzy zgrzeszyli przećiwko duszam swym/ rozbiwszy je ná bláchy/ niech obije Ołtarz: bo iż w nich Ofiárowáli przed PAnem/ poświęcone są/ przetoż będą ná znák Synom Izráelskim. 39 Tedy pozbierał Eleázár Kápłan one miedźiáne Kádźilnice/ w ktorych Ofiárowáli oni popaleni: y rozbito je ná bláchy/ ná Obićie Ołtarzá/ 40 Ná pámiątkę Synom Izráelskim/ áby nie przystępował żaden Obcy/ ktoryby nie był z naśienia Aáronowego/ do odpráwowánia kádzenia przed Pánem/ áby mu śię nie stáło jáko Koremu/ y jáko rotie jego: jáko mu był powiedźiał PAN przez Moyżeszá.

41 Y Szemráło wszystko zgromádzenie Synow Izráelskich názájutrz/ przećiwko Moyżeszowi/ y przećiwko Aáronowi/ mowiąc: wyśćie przyczyną śmierći ludu Páń-

skiego. 42 Y stáło się / gdy się zbierał lud przećiw Mojżeszowi / y przećiw Aáronowi / że pojrzeli ku namiotowi zgromádzenia : á oto okrył go Obłok / y okazáłá się chwałá Páńska. 43 Y przyszedł Mojżesz z Aáronem przed Namiot zgromádzenia. 44 Y rzekł PAN do Mojżeszá / mowiąc: 45 Wynidźćie z pośrzodku zgromádzenia tego / á wytrácę je w oká mgnieniu: Y upádli ná oblicza swoje. 46 Potym rzekł Mojżesz do Aároná: Weźmi kádźilnicę / á włoż g w nię ogniá z Ołtarzá / włoż też Kádźidłá / á ná tych miast idź do zgromádzenia / y oczyść je: boć już wyszłá popędliwość od twarzy Páńskiey / *a już* się záczęło karánie. 47 Wziął tedy Aáron *kádźilnicę*, jáko mu rozkazał Mojżesz / y przybieżał w pośrzodek zgromádzenia / á oto *już* się byłá záczęłá plagá w ludu: y uczyniwszy kádzenie oczyśćił lud. 48 Y stánął Aáron miedzy umárłymi / y miedzy żywemi / á záhámowána jest plagá. 49 A było umárłych od oney plagi / czternaśćie tysięcy / y śiedm set / oprocz onych ktorzy pomárli z przyczyny Korego. 50 Zátym się wroćił Aáron do Mojżeszá / ku drzwiom Namiotu zgromádzenia / gdy plagá záhámowána byłá.

g 4.Moj. 8.22.

ROZDZIAL XVII.

Przez láskę Aáronowę cudownie kwitnącą Kapłáństwo jego Bog potwierdza. 12. A lud strwożony uskarża się.

1 Potym rzekł PAN do Mojżeszá / 2 mowiąc: Mow do Synow Izráelskich / á weźmi od nich po lásce według domow Ojcow ich : *to jest* od wszystkich Książąt ich według domow Ojcow ich / dwánaśćie lask : á káżdego imię nápiszesz ná lásce jego. 3 Ale imię Aáronowe nápiszesz ná lásce Lewiego : bo a káżda laská będźie *od każdego* Książęćiá / z domu Ojcow ich. 4 Y zostáwisz je w Namiećie zgromádzenia / przed świádectwem / gdźie się z wámi schodzę. 5 Y stánie się / kogo obiorę / tego laská zákwitnie: y uśmierzę przed sobą szemránia Synow Izráelskich / ktorymi szemrzą przećiwko wam. 6 To gdy Mojżesz mowił do Synow Izráelskich / oddáły mu wszystkie Książętá ich laski swoje / káżde Książę laskę z domu Ojcá swego / dwánaśćie lask / á laská Aáronowá / byłá miedzy laskámi ich. 7 Y postáwił Mojżesz laski one przed PAnem w Namiećie świádectwá. 8 A gdy názájutrz przyszedł Mojżesz do Namiotu świádectwá / oto się zázieleniáłá laská Aáronowá / z domu Lewiego / y wypuśćiłá listki / y wydáłá kwiát / y zrodźiłá dojrzáłe migdały. 9 Y wyniosł Mojżesz one wszystkie laski od oblicznośći Páńskiey / do wszystkich synow Izráelskich: ktore gdy ujrzeli / wziął káżdy laskę swą. 10 Y rzekł PAN do Mojżeszá: odnieś b laskę Aáronowę / przed świádectwo / áby byłá schowána ná znák Synom odpornym / á záhámujesz szemránie ich przećiwko mnie / áby nie pomárli. 11 Y uczynił Mojżesz: jáko mu PAN rozkazał / ták uczynił. 12 Y rzekli Synowie Izráelscy do Mojżeszá / mowiąc: Oto umieramy / niszczejemy / wszyscy giniemy: 13 Káżdy ktokolwiek przystępuje do Przybytku Páńskiego / umiera : izali do szczętu wytráceni być mamy?

a H. Iedna.

b Zyd. 9.4.

ROZDZIAL XVIII.

PAN Aároná y syny jego do powinnośći ich upomina. 2. Lewity im ku posłudze przydaje. 8. Kapłanom dochody náznacza. 9. Z ofiar. 12. z Pierwoćin. 15. z ślubow. 21. A Lewitom dźieśięćiny zá zapłátę.

1 Potym rzekł PAN do Aároná: Ty y Synowie twoji / y dom Ojcá twego z tobą / poniesiećie a nieprawość świątnice. Y ty / y Synowie twoji z tobą / poniesiećie nieprawość kápłáństwá wászego. 2 Bráćią tákże twoję pokolenie Lewiego / rod Ojcá twego przypuśćisz do śiebie / áby byli przy tobie / y posługowáli tobie: á ty / y Synowie twoji z tobą / *służyć będźiećie* przed Namiotem świádectwá : 3 Oni będą przestrzegáli rozkazánia twego / y pilnowáli wszystkiego Namiotu : wszákże do naczynia świątnice / y

a T. Karánie.

do Oltarzá / przystepowáć nie bedą / áby nie pomárli / y oni / y wy. 4 Y przyłączą śię do ćiebie pilnie strzegąc Namiotu zgromádzenia / w káżdey usłudze Namiotu: á niktobcy niechaj śię nie mieszá miedzy was. 5 VVy tedy pilnie strzeżcie świątnice / y usługi Ołtarzowey / áby śię nápotym nie wzruszył gniew / przećiwko Synom Izráelskim. 6 Bom / oto / ja obrał bráćią wászę Lewity / z pośrzodku synow Izráelskich / wam zá dar / oddáne PAnu / áby odpráwowáli usługę w Namiećie zgromádzenia. 7 Ale ty / y Synowie twoji z tobą przestrzegáć będźiećie Kápłáństwá wászego / przy káżdey usłudze Ołtarzowey / y zá zasłoną służyć będźiećie: urząd Kápłáństwá wászego dałem wam dármo: gdyby kto obcy przystąpił umrze. b

b 2.Kro. 26.19 20.21

8 NAd to mowił PAN do Aároná. Otom ja dał tobie pod straż Ofiáry moje / podnoszone: wszystkie rzeczy poświęcone / od synow Izráelskich / tobiem je dał / dla pomázánia / y synom twojim práwem wiecznym. 9 To będźie twoje z rzeczy poświęconych / ktore nie bywáją palone. Káżda ofiárá jch / bądź ofiárá śniedna jch / bądź ofiárá zá grzech jch / álbo ofiárá zá występek jch / cokolwiek mi oddawáć będą / to będźie rzeczą poświęconą / tobie y Synom twojim. 10 Ná mieyscu naświętszym jadáć to będźiesz / wszelki mężczyzná będźie jadł z tego / rzeczą poświęconą to będźie tobie. 11 To też twoje będźie, Ofiárá podnoszenia dárow jch / ze wszystkiemi ofiárámi támy sám obracánia synow Izráelskich / tobiem je dał y synom twojim / y corkam twojim z tobą / práwem wiecznym: Káżdy czysty w domu twojim będźie je jadł. 12 Káżdą co naprzedniejszą Oliwę / y káżde co nalepsze wino / y zboże / pierwiastki jch / ktore ofiáruja PANV / tobiem je dał. 13 Pierwoćiny ze wszystkich rzeczy ktore będą w ziemi jch / ktore przynioszą Pánu / twoje będą: Káżdy czysty w domu twojim / jadáć je będźie. 14 Wszystko cokolwiek jest poślubione w Izráelu / twoje będźie.

15 Cokolwiek otwiera żywot wszelkiego ćiáłá / á bywa ofiárowáne Pánu / ták z ludźi jáko z bydłá / twoje będźie: ále pierworodne z ludźi okupisz / tákże pierworodne nieczystego bydłá okupisz. 16 A okup jego gdy mu mieśiąc minie / dasz według szácunku twego / pięć Syklow śrebrá / według Syklá świątnice: c dwádźieśćiá pieniędzy waży sykel. 17 Ale pierworodnego od krowy / álbo pierworodnego od owce / álbo pierworodnego od kozy / nie dasz ná okup: bo poświęcone są: krew jich wylejesz ná Ołtarz / á tłustość ich zápalisz ná ofiárę ognistą dla wdźięczney wonności Pánu. 18 Ale mięso ich twoje będźie: jáko mostek podnoszenia / y jáko łopátká práwa / twoje będą. 19 Wszystkie Ofiáry podnoszenia / z rzeczy poświęconych / ktore przynośić będą Synowie Izráelscy Pánu / dałem tobie y Synom twym / y corkam twojim z tobą / práwem wiecznym: ustáwá to nienáruszona y wieczna przed Pánem / tobie y naśieniu twemu z tobą.

c 2.Moj. 30.13. 3.Moj. 27.25 4.Moj. 3.47. Ezech 45.12.

20 POtym mowił PAN do Aároná: W ziemi jch / dźiedźictwá mieć nie będźiesz / y działu nie będźiesz miał miedzy nimi: jam d dział twoj / y dźiedźictwo twoje / w pośrzod Synow Izráelskich. 21 Synom záś Lewiego otom dał wszystkę dźieśięćinę w Izráelu dźiedźicznie / zá służbę jich / ktorą wykonywáją / służąc około Namiotu zgromádzenia. 22 A niechaj nieprzystępują więcey synowie Izráelscy do Namiotu zgromádzenia / áby nie ponieśli grzechu / y nie pomárli: 23 Ale sámi Lewitowie / odpráwowáć będą usługę około Namiotu zgromádzenia / y sámi poniosą niepráwość swoje. Vstáwá to wieczna będźie w narodźiech wászych / áby w pośrzod Synow Izráelskich / dźiedźictwá nie mieli. 24 Abowiem dźieśięćiny synow Izráelskich / ktore przynośić będą ná ofiárę podnoszenia Pánu / dałem Lewitom zá dźiedźictwo: przetoż rzekłem o nich / w pośrzod synow Izráelskich

d 5.Moj. 10.9. y 18.2. Iosue. 13.14. 33. Ezech 44.28.

nie będą mieli dziedzictwá. 25 Potym PAN rzekł do Mojżeſzá / mowiąc: 26 Mow też do Lewitow / á powiedz jm: Gdy weźmiećie od ſynow Izráelſkich dźieśięćiny / ktorem ja wam dał od nich / zá dziedzictwo wáſze / tedy ofiárowáć będziećie *Ofiarę* podnoſzenia Pánu / dźieśiątą część dźieśięćin. 27 A poczytána wam będźie tá Ofiárá wáſzá / jáko zboże z bojewiſká / y jáko obfitość *wina* z práſy. 28 Ták wy też Ofiárowáć będziećie Ofiárę podnoſzenia PAnu / ze wſzyſtkich dźieśięćin wáſzych / ktore weźmiećie od ſynow Izráelſkich / á oddaćie z nich ofiárę podnoſzenia Pánu / Aáronowi Kápłanowi: 29 Ze wſzyſtkich dochodow wáſzych ofiárowáć będziećie wſzelką ofiárę podnoſzenia Pánu: ze wſzyſtkiego co nalepſzego jeſt / ofiáruićie cząſtkę poświęconą. 30 Powiedz jm też: Gdy oddawáć będziećie z tego co nalepſzego jeſt / tedy poczytano będźie Lewitom e jáko urodzáje z bojewiſká / y jáko urodzaj z práſy. 31 Y będziećie to jeść ná káżdym mieyſcu / wy y czeladź wáſzá: ábowiem *to* jeſt zapłátá wáſzá zá ſłużbę wáſzę przy namiećie zgromádzenia: 32 Y nie ponieśiećie zá to grzechu / gdy ofiárowáć będziećie co nalepſzego jeſt z tego / y nie ſplugáwićie rzeczy poświęconych od ſynow Izráelſkich / y nie pomrzećie.

e 4Moj. 18.24.

ROZDZIAL XIX.

Spoſob ofiárowánia czerwoney jáłowice. 9. Oczyśćiánia przez wodę. 12. Tákże z dotykánia trupá. 14. bądź zmárłego w Przybytku. 16. bądź zábitego, 20. Kaźń ná przeſtępce.

1 Y Rzekł PAN do Mojżeſzá y do 2 Aároná / mowiąc: Tać jeſt uſtáwá zakonu ktorą roskazał PAN / mowiąc: Powiedz ſynom Izráelſkim / áby przywiedli do ćiebie jáłowicę płową / zdrową / ná ktoreyby nie było zmázy / y ná ktoreyby nie poſtáło járzmo: 3 Tę oddaćie Eleázárowi Kápłanowi / ktory ją wywiedźie zá oboz / y zábita będźie przed nim: 4 A wziąwſzy Eleázár kápłan ze krwie a jey ná pálec ſwoj / kropić będźie przećiw Namiotowi zgromádzenia oną krwią / śiedm kroć. 5 Potym każe tę jáłowicę ſpalić przed oczymá ſwymi: ſkorę jey / y mięſo jey / y krew jey / z gnojem jey ſpali: 6 Y weźmie Kápłan drzewo Cedrowe / y Hyſop / y kármázyn dwá kroć fárbowány / á wrzući do Ogniá / gdźie śię jáłowicá pali: 7 Y upierze ſzáty ſwe Kápłan / á omyje ćiáło ſwoje wodą / á potym wnidźie do Obozu / y będźie nieczyſtym Kápłan / áż do wieczorá. 8 Ten też ktory ją palić będźie / upierze ſzáty ſwe w wodźie / y omyje ćiáło ſwe wodą / á będźie nieczyſtym áż do wieczorá. 9 Y zbierze człowiek czyſty / popioł oney jáłowice / y wyſypie go precz zá Oboz / ná mieyſcu czyſtym / á będźie dla zgromádzenia ſynow Izráelſkich chowány / do wody oczyśćiánia b / *gdyż* jeſt ofiárá zá grzech. 10 Y upierze / ten co będźie zbierał popioł oney jáłowice ſzáty ſwe / y będźie nieczyſtym / áż do wieczorá: A będźie to ſynom Izráelſkim / y przychodniowi mieſzkájącemu miedzy nimi / uſtáwą wieczną.

a Zyd. 9 v. 13.

b H. Odłaczenia.

11 KTo by śię dotknął jákiegokolwiek trupá człowieczego / nieczyſtym będźie przez śiedm dni: 12 Táki oczyśćiáć śię będźie tą *wodą*, dniá trzećiego / y dniá śiodmego, á czyſtym będźie: á jeſliby śię nie oczyśćił dniá trzećiego / y dniá śiodmego / nieczyſtym będźie. 13 Ktoby śię kolwiek c dotknął martwego ćiáłá / człowieká ktory umárł / á nie oczyśćił śię / Przybytek Páńſki ſplugáwił: przetoż tákowy wytrácony będźie z Izráelá / bo wodą oczyśćiánia nie był pokropiony: nieczyſty będźie / nieczyſtość jego zoſtánie ná nim. 14 Tá *zaś jeſt* uſtáwá / gdyby człowiek umárł w Namiećie / ktobykolwiek wſzedł do tego Namiotu / y cokolwiek *było* w onym Namiećie / nieczyſte będźie przez śiedm dni. 15 Tákże wſzelkie naczynie odkryte / ktoreby nie miáło nákryćia ná ſobie / nieczyſte będźie. 16 Tákże ktoby śię kolwiek dotknął ná polu / *bądź* mieczem zá-

c 4Moj. 19.20.

bitego/ bądź umárłego / bądź kośći człowieczey/ álbo grobu / nieczystym będźie przez śiedm dni.
17 Wezmą tedy dla *onego* nieczystego/ popiołu *jáłowice* spaloney zá grzech / y náleją náń wody żywey do naczynia: 18 Weźmie też Hysopu / y omoczy *go* w oney wodźie/ człowiek czysty / y pokropi namiot/ y wszystko naczynie/ y wszystkie ludźie ktorzyby tám byli/ tákże onego ktory śię dotknął kośći/ álbo zábitego / álbo zmárłego / álbo grobu: 19 Pokropi tedy czysty nieczystego / dniá trzećiego / y dniá śiodmego: á gdy go oczyśći dniá śiodmego/ tedy upierze száty swe/ y omyje śię wodą/ á będźie czystym wieczor. 20 A mąż ktoryby nieczystym będąc/ nie oczyśćił śię / wykorzeniona będźie tá duszá z pośrzodku zgromádzenia/ bo świątnicę Páńską splugáwił: wodą oczyśćienia nie będąc pokropionym / nieczystym jest. 21 Y będźie im to zá ustáwę wieczną; á kto będźie pokrapiał wodą oczyśćienia / upierze száty swoje: á ktoby śię dotknął tey wody oczyśćienia / nieczystym będźie áż do wieczorá. 22 Czegokolwiek śię dotknie nieczysty/ nieczyste będźie: człowiek tákże ktoryby śię tego dotknął/ nieczysty będźie áż do wieczorá.

ROZDZIAL XX.

Smi.rć Mariey. 3. Narzekánie ludu o wodę. 8. Ktora im dáni z O,o.;i. 12. Kaźn Mojzeszá y Aaroná za niedowiárstwo. 14. Mojzesz posły wyprawia do Krolá Edomskiego. 18. Ktory prześćia zábrania. 23. Aaron umárł, á ná jego miejsce Eleázár nastąpił.

1 Y Przyszło wszystko mnostwo synow Izráelskich ná puszczą Syn/ mieśiącá pierwszego: y mieszkał lud w Kádes/ gdźie umárłá Márya/ y támże jest pogrzebiona.

2 A Gdy lud niemiał wody/ zebráli śię przećiw Mojzeszowi y przećiw Aáronowi/ 3 Y swárzył a śię lud z Mojzeszem/ y rzekli mowiąc: O bysmy byli pomárli! gdy pomárli bráćia nászy przed Pánem. 4 Y przeczżeśćie záwiedli b to zgromádzenie Páńskie / ná tę puszczą/ ábyśmy tu pomárli / my y dobytki násze? 5 A po cożeśćie nas wywiedli z Egiptu / ábyśćie nas wprowádźili ná to złe miejsce/ ná miejsce/ ná ktorym śię nie rodźi / áni zboże/ áni figi/ áni groná winne/ áni jábłká gránatowe: náwet wody niemász dla napoju?

a 2 Moj. 17. 2.
b 2 Moj. 17. 3.

6 TEdy odszedł Mojzesz y Aáron od ludu / do drzwi Namiotu zgromádzenia / y upádli ná oblicza swoje: y ukazáłá śię c chwałá Páńska nád nimi. 7 Y rzekł PAN do Mojzeszá/ mowiąc: 8 Weźmi laskę / á zgromádźiwszy *wszystek* lud/ ty y Aáron brát twoj / mowćie do tey skáły przed oczymá ich/ á wyda wodę swą: y wywiedźiesz im wodę z skáły/ á dasz napoj temu mnostwu/ y bydłu ich. 9 Tedy wziął Mojzesz laskę przed obliczem Páńskim / jáko mu rozkazał. 10 Y zgromádźił Mojzesz z Aáronem *wszystek* lud przed Skáłę / y mowił do nich: Słuchájćież teraz *ludźie* odporni/ yzali z tey skáły d możemy wam wywieść wodę? 11 Zátym podniosł Mojzesz rękę swoję / y uderzył w skáłę laską swą dwá kroć / á wyszły wody obfite / y piło *ono* mnostwo/ y bydło ich. 12 Y rzekł PAN do Mojzeszá y do Aároná: Dla tego żeśćie mi nie uwierzyli / ábyśćie mię poświęćili e przed oczymá synow Izráelskich/ przetoż nie wprowádźićie zgromádzenia tego / do źiemie ktorąm im dał. 13 Teć są wody poswarku/ o ktore śię swárzyli synowie Izráelscy z Pánem/ y poświęcony jest w nich.

c 4 Moj. 16. 19.
d 2 Moj. 17. 6. 5 Moj. 32. 51. Psalm 78. 15. y. 105. w. 41. Mar 11. 4. 1 Kor. 10. 4.
e 4 Moj. 27. 14. 5 Moj. 1. 37.

14 POtym posłał Mojzesz posły z Kádes/ do Krolá Edomskiego/ *mowiąc*: Tákći kazał powiedźieć brát twoj Izráel. Ty wiesz o wszystkich trudnośćiách/ ktore przyszły ná nas/ 15 Jáko zstąpili byli Ojcowie nászy do Egiptu/ y mieszkáliśmy w Egipćie przez wiele lat: y *jáko* nas trapili Egipczánie/ y Ojce násze/ 16 Y wołáliśmy do PAná/ á wysłuchał głos nász/ y posławszy Anjołá/ wywiodł nas z Egiptu: á otośmy *już* w Kádes mieśćie/ przy gránicy twojey: 17 Niech / proszę/

przejdziemy przez ziemię twoję: Nie pojdziemy przez polá / áni przez winnice / áni będziemy pić wod z twojich studzien: gośćińcem pojdziemy / nie uchylimy śię / ná práwo áni ná lewo / áż przejdziemy gránice twoje. 18 Ná to odpowiedźiał mu Edom: Nie pojdźiesz przez moję ziemię / bym snadź z mieczem nie wyszedł przećiw tobie. 19 Y rzekli mu Synowie Izráelscy: bitym gośćińcem pojdziemy / á jeslibyśmy wody twoje pili / my y bydłá násze / zápłáćimyć je: nic innego *nie żądamy*, tylko ábyśmy pieszo przeszli. 20 Y powiedźiał: Nie przejdźiesz. Y ruszył śię Edom przećiwko nim z Wojskiem wielkim / y mocną ręką. 21 A *gdy* nie chćiał Edom pozwolić Izráelowi przejśćia przez gránice swoje / tedy Izráel uczynił odwrot od niego.

22 A Ruszywszy śię z Kádes / przyszli Synowie Izráelscy / y wszystko zgromádzenie / do gory Hor. 23 Y rzekł PAN do Mojzeszá y do Aároná / ná gorze Hor / nád gránicą ziemie Edomskiey / mowiąc: 24 Będźie Aáron przyłączon do ludu swego: ábowiem nie wnidźie do ziemie ktorąm dał Synom Izráelskim / przeto / żeśćie odpornemi byli słowu mojemu / przy wodách poswarku: 25 Weźmiże f Aároná / y Eleázárá Syná jego / á każ im wstąpić ná gorę Hor / 26 Y zewlecz Aároná z szat jego / á oblecz w nie Eleázárá Syná jego: bo Aáron przyłączon będźie *do ludu swego*, y tám umrze. 27 Y uczynił Mojzesz jáko rozkazał PAN: y wstąpili ná gorę Hor / przed oczymá wszystkiego zgromádzenia. 28 Y zewlokł Mojzesz Aároná z szat jego / á obłekł w nie Eleázárá Syná jego: y umárł tám Aáron ná wierzchu gory / á Mojzesz z Eleázárem zstąpili z gory. 29 Widząc tedy wszystko g zgromádzenie yż Aáron umárł / płákáli Aároná przez trzydźieśći dni / wszystek dom Izráelski.

Rozdział XXI.

Izráelczycy złupieni. 2. ślub uczynili. 3. y porážili Chananejczyki. 4. Tesknią sobie w drodze. 6. zaczym Pan ná nie węże ogniste przepuśćił. 8. ále śię zaś zlitował, kazawszy wystáwić węża miedźiánego 10. o rozmáitych stanowiskách. 17. śpiewáli Pánu. 24. A poráziwszy Sehoná, 34. y Ogá: 35. posiedli ziemie ich.

1 A Gdy usłyszał a Chánánejczyk / Krol Hárád / ktory mieszkał ná południe / że Izráelczycy ćiągneli oną drogą / ktorą byli szpiegowie przyszli, tedy zwiodł bitwę z Izráelem / y pojmał jich wiele. 2 Tám uczynił Izráel ślub Pánu / mowiąc: Jeslize podasz lud ten w ręce moje / do gruntu wywrocę miástá jich. 3 Y wysłuchał PAN głos Izráelá / á podał mu Chánánejczyki / y wytráćił je z gruntu / y miástá ich: á názwał imię onego miejscá / Chormá.

4 POtym śię ruszyli od gory Hor / drogą ku morzu czerwonemu / áby obeszli ziemię Edomską: y utrudźił śię lud bárzo *w oney* drodze: 5 Przetoż mowił lud przećiw Bogu / y przećiw Mojzeszowi: Przeczżeśćie nas wywiedli z Egiptu / ábyśmy pomárli ná tey puszczy? bo niemász chlebá áni wody / á duszá nászá obrzydźiłá sobie ten chleb nikczemny.

6 PRzetoż przepuśćił PAN ná lud węże b ogniste / ktorzy kąsáli lud: y pomárło wiele ludu z Izráelá. 7 Y przyszedszy lud do Mojzeszá: rzekli Zgrzeszeliśmy / żeśmy mowili przećiw PAnu / y przećiw tobie: Modl śię PAnu / áby oddalił od nas te węże. Y modlił śię Mojzesz zá ludem. 8 Y rzekł PAN do Mojzeszá: Uczyń sobie wężá ognistego c / á wystaw go ná drzewcu: y stánie śię / ktokolwiek ukąszony będąc weirzy nań / że żyw zostánie. 9 Spráwił tedy Mojzesz wężá miedźiánego / y wystáwił go d ná drzewcu: y było to / gdy kogo wąż ukąśił / á poirzał ná wężá miedźiánego / że żyw został.

10 ZAtym ruszyli śię e Synowie Izráelscy / á stáneli Obozem w Obot. 11 A z Obot ruszywszy śię / położyli śię Obozem ná págorkách *gor* Hábárim / ná puszczy / ktora jest przećiw Moábczykom od wschodu

f 4 Moj. 33. 38. 5 Moj. 32. 50.

g 5 Moj. 10. 6.

a 4 Moj. 33. 40.

b Mądr. 16. 5. 1 Kor. 10. 9.

c T. Ognistemu podobnego.

d 2 Krol. 18. 4. Ian. 3. 14.

e 4 Moj. 33. 43.

słońcá. 12 A odszedszy z támtąd/ położyli się Obozem nád potokiem Zered. 13 Z támtąd odćiągnąwszy/ położyli się Obozem u brodu f Arnon/ ktory jest ná puszczy/ á wychodźi z gránice Amorrejskiey. Abowiem Arnon jest gránicą Moábską miedzy Moábczykiem y Amorreyczykiem. 14 Przetoż mowi się w kśięgách wojen Páńskich / przećiwko Wáhebowi g w wichrze walczył/ h y przy potokách Arnon: 15 Bo śćieśnienie tych potokow / ktore się náchyliło ku położeniu Hár / to się śćiąga / ku gránicy Moábskiey. 16 Z támtąd potym przyszli do Beer: á táć jest oná studnia/ o ktorey mowił PAN do Mojżeszá: zgromadź lud / á dam jim wody. 17 Tedy śpiewał Izráel tę pioſnkę: Wystąp studnio. Spiewajćież o niey: 18 Studnia / ktorą wykopáli Kśiążętá: wykopáli ją Hetmáni ludu / z ustáwcą zakonu / laskámi swojemi. A z tey puszczy ruszyli się do Mátáná: 19 A z Mátáná do Náhálielu: á z Náhálielu/ do Bámothu: 20 A z Bámothu/ ku Hágáy / ktore jest w polách Moábskich / ná wierzchu págorku/ ktory leży ku puszczy.

21 Y Posłał Izráel i posły do Sehoná krolá Amorreyskiego/ mowiąc: 22 Niech przejdziemy przez ziemię twoję: nie pojdziemy áni przez polá / áni przez winnice: nie będziemy pić wod z studzien twojich: gośćińcem pojdziemy/ áż przejdziemy gránice twoje. 23 Ale nie pozwolił Sehon Izráelowi jść przez gránice swoje: Y zebrawszy Sehon wszystek lud swoj / wyćiągnął przećiw Izráelowi / ná puszczą. A gdy przyszedł do Jáházy zwiodł bitwę z Izráelem. 24 Y poráźił go Izráel ostrzem mieczá/ y odźiedźiczył ziemię jego/ od Arnonu/ áż do Jáboku/ y áż do ziemie Synow Ammonowych: ábowiem opátrzone były gránice Ammonitow. 25 Tedy pobrał k Izráel wszystkie miástá one / y mieszkał we wszystkich miástách Amorrejskich/ w Hesebon/ y we wszystkich wśiach jego. 26 Bo Hesebon było miásto Sehoná krolá Amorrejskiego / ktory gdy pierwey walczył z krolem Moábskim / wziął mu był wszystkę ziemię jego/ z rąk jego/ áż po Arnon: 27 Dla tegoż mowią w przypowieśći: Podźćie do Hesebon / á niech zbudują y nápráwią 28 miásto Sehonowe. Abowiem wyszedł ogień z Hesebon/ á płomień z miástá Sehonowego/ y popalił Ar Moábskie / y obywátele wysokich 29 miejsc Arnon. Biádá tobie l Moáb/ zginąłeś o ludu Chámos m podał Syny swoje ná ućiekánie / y corki swoje do więzienia/ Krolowi 30 Amorrejskiemu / Sehonowi. A záginęło pánowánie jch od Hesebon áż do Dibon / á poburzyliśmy je áż do Nofe/ ktore idźie áż do Medády. 31 Y mieszkał Izráel w ziemi Amorrejskiey.

32 Tedy posłał Mojżesz ná szpiegi do Jázer/ ktorego wśi pobráli wypędziwszy Amorreyczyki/ ktorzy 33 tám byli. Potym obroćiwszy się/ szli n ku Básán: gdźie wyćiągnął Og/ Krol Básáński przećiwko nim/ sam y wszystek lud jego / áby z nimi 34 stoczył bitwę w Edrej. Tedy rzekł PAN do Mojżeszá: Nie boj się go / bo w ręce twoje podałem go / y wszystek lud jego / y ziemię jego: y uczynisz mu / jákoś uczynił o Sehonowi Krolowi Amorrejskiemu/ 35 ktory mieszkał w Hesebon. Y poráźili go y Syny jego / ze wszystkim ludem jego / ták yż nikogo z niego nie zostáwili/ y posiedli dźiedźictwo ziemię jego.

ROZDZIAL XXII.

Baláám od Báláká wezwány. 6. áby przeklinał Izráelczyki. 12. máiąc zakazánie od Pana. 13. odmawia: 15. lecz drugi raz proszony, 21. jachał tam 22. zaczym mu Anioł na drodze zástąpił. 28. a Oślica jego przemowiła. 36. jáko Baláám był od Báláká przyjęty.

1 Z Támtąd ruszyli się Synowie Izráelscy / y położyli się obozem ná polách Moábskich / z tey strony Jordanu/ przećiw Jerichowi. 2 A Widząc Bálák / Syn Sefforow/ wszystko/ co uczynił Izráel 3 Amorreczykowi: Zlękł się Moáb tego ludu wielce/ bo go było wie-

f Sędź: 11.18.
g WWaheb był Krol Moábski.
h 1. Przećiwko WWáhebowi w Krájinie Suf.
i 5 Moj. 2. 26. Sędz: 11.19.
k 5 Moj 2. 32. Iosue: 14. 8.
Psalm 105.12 Amos 2. 9.
l Sędz. 11.24.
m Chamosh był bałwan Moabski.
n 5 Moj 3. 1. y 29.7.
o Psalm 135.11. y 136. 19.20.

le/ y zátrwożył ſobą Moáb dla Synow Izráelſkich. [4] Przetoż rzekł Moáb do Stárſzych Mádiáńſkich: Teraz pożrze *to* mnoſtwo wſzyſtko co jeſt około nas/ jáko woł pożyra trawę polną. A Bálák Syn Seforow/ był Krolem Moábſkim/ ná on czás. [5] Y poſłał a poſły do Báláámá Syná Beorowego / do Pethoru *miáſtá* ktore jeſt nád rzeką/ ziemie Synow ludu jego/ áby go wezwano / mowiąc: Oto lud wyſzedł z Egiptu / oto okrył wierzch ziemie/ y oſadza śię przećiwko mnie: [6] Przetoż teraz przyndź proſzę/ á przeklinaj mnie *kwoli*, lud ten / bo możniejſzy jeſt nád mię: owá/ ſnadź go będę mogł poráżić/ y wygnáć go z ziemie: bo ja wiem/ że komu błogoſłáwiſz/ błogoſłáwiony *będźie*: á kogo przeklinaſz/ przeklęty będźie.

[7] Poſzli tedy ſtárſzy Moábſcy/ y ſtárſzy Mádiáńſcy / májąc zapłátę zá wieſzczbę w ręku ſwych. [8] A przyſzedſzy do Báláámá/ powiedźieli mu ſłowá Bálákowe. Y rzekł do nich: zoſtáńćie tu przez noc / á dam wam odpowiedź jáko mi oznájmi PAN. Y zoſtáły Kśiążętá Moábſkie z Báláámem. [9] Tedy przyſzedł BOG do Báláámá / y rzekł, Coż *to* zá mężowie u ćiebie? [10] Y odpowiedźiał Báláám Bogu: Bálák/ ſyn Seforow/ Krol Moábſki/ poſłał do mnie / *mowiąc*: [11] Oto lud/ ktory wyſzedł z Egiptu/ y okrył wierzch ziemie/ terazże podź/ przeklinaj mi go: ſnadź będę mogł walczyć z nim / y wypędzę go. [12] Tedy rzekł Bog do Báláámá. Nie chodź z nimi/ áni przeklinaj ludu tego: bo jeſt błogoſłáwiony. [13] A wſtawſzy ráno Báláám/ rzekł do Kśiążąt Bálákowych: wroććie śię do ziemie wáſzey/ bo mi nie pozwala PAN/ puśćić śię w drogę z wámi.

[14] Wſtawſzy tedy Kśiążętá Moábſkie/ wroćili śię do Báláká y powiedźieli: Nie chćiał Báláám iść z námi. [15] Tedy powtore poſłał Bálák więcey Kśiążąt/ y zacniejſzych nád pierwſze. [16] Ktorzy przyſzedſzy do Báláámá / mowili mu: Ták mowi Bálák/ Syn Seforow: Nie oćiągaj śię proſzę/ przyść do mnie:

a Ioſ. e. 24. 9.

[17] Abowiemći wielką uczćiwość wyrządzę/ y wſzyſtko cobyś mi rzekł/ uczynię: tylko / przyndź/ proſzę: á [18] przeklinaj mi ten lud. Tedy odpowiedźiał Báláám / y rzekł ſługom Bálákowym: choćby mi dał Bálák b pełen dom ſwoj śrebrá y złotá/ nie mogłbym przeſtąpić słowá Páná Bogá mego/ y uczynić *przećiwko* [19] *niemu* bądź máło bądź wiele: Ale proſzę/ zoſtáńćie tu y wy/ przez noc/ á dowiem śię/ co jeſzcze PAN będźie mowił ze mną. [20] Tedy przyſzedł Bog do Báláámá w nocy / y rzekł do niego: Jeſliż/ áby ćię wezwáli/ przyſzli mężowie *ći*, wſtańże/ idź z nimi: á wſzákże coć rozkażę / to uczyniſz.

[21] Tedy wſtawſzy Báláám ráno/ ośiodłał oślicę ſwoję/ y jáchał z [22] Kśiążęty Moábſkimi: Y rozpalił śię gniew Boży/ że on jáchał: y ſtánął Anjoł Páńſki ná drodze/ áby mu záſtąpił/ á on jáchał ná Oślicy ſwojey/ y dwoje pácholąt jego z nim. [23] A *gdy* ujrzáłá Oślicá Anjołá Páńſkiego/ ſtojącego ná drodze/ á miecz jego dobyty w ręce jego / tedy uſtąpiłá Oślicá z drogi/ á ſzłá ná rolą/ lecz bił Báláám oślicę / áby ją náwiodł ná drogę. [24] Tedy ſtánął Anjoł Páńſki ná śćieżce u winnice/ [25] miedzy dwiemá płoty. A widząc Oślicá Anjołá Páńſkiego/ przyćiſnęłá śię do płotá/ ták yż przyparłá nogę Báláámowę do śćiány: á on [26] znowu ją bił: Potym Anjoł Páńſki ſzedł dáley/ y ſtánął ná miejſcu ćiáſnym/ gdźie nie było drogi do uſtąpienia / ná práwo áni ná lewo: [27] A widząc Oślicá Anjołá Páńſkiego pádłá pod Báláámem: y rozgniewał śię Báláám wielce / á bił Oślicę kijem. [28] Zátym otworzył c PAN uſtá oney Oślice / y rzekłá do Báláámá: Cożemći uczyniłá żeś mię [29] bił już po trzy kroć? Y rzekł Báláám do Oślice: Yż ze mnie ſzydźiſz: bym był miał miecz w ręku ſwych/ [30] byłbym ćię teraz zábił. Tedy Oślicá rzekłá Báláámowi: Azażem ja nie Oślicá twojá/ ná ktorey jeźdźiał jáko ś mię doſtał / áż do tego czáſu/ Azażem zwykłá ták tobie czynić? A *on* rzekł: nigdy.

b 4 Moj. 24. 13.

c 2 Piotr 2. 16. Iudas v. 11.

31 W Tym otworzył PAN oczy Báláámowe/ że obaczył Aniołá Páńskiego / stojącego ná drodze/ y miecz jego dobyty w ręce jego: tedy skłoniwszy się pokłonił się twarzą swoją. 32 Y rzekł do niego Anioł Páński: Przeczżeś bił Oślicę swoję już po trzy kroć? Otom ja wyszedł ábym się tobie sprzećiwił: bo przewrotna jest drogá twojá przede mną: 33 A widząc mię Oślicá / ustąpiłá przede mną po trzy kroć: á gdyby byłá nie ustąpiłá przede mną/ jużbym ćię był teraz zábił/ á onębym był żywą zostáwił. 34 Zátym rzekł Báláám do Aniołá Páńskiego: zgrzeszyłem / ábowiem nie wiedziałem żeś ty stánął przećiwko mnie ná drodze/ przetoż teraz jeslić się *to* nie podoba / wrocę się. 35 Lecz Anioł Páński rzekł do Báláámá: Jedź z ludźmi *tymi*/ wszákże tylko co ja tobie powiem / mowić będźiesz. Y jáchał Báláám z Kśiążęty Bálákowemi.

36 A *gdy* usłyszał Bálák iż przyjeżdża Báláám / wyjáchał przećiwko niemu/ do *niektorego* miástá Moábskiego / ktore jest ná gránicy Arnonu / ktore jest przy końcu gránice. 37 Tedy rzekł Bálák do Báláámá: Azażem z pilnośćią nie posyłał do ćiebie wzywájąc ćię? czemużeś nie przyjáchał do mnie? ázaż ćię zacnie uczćić nie mogę? 38 Y rzekł Báláám do Báláká: Otom przyjáchał do ćiebie: yzali teraz choćbym chćiał będę mogł co mowić? słowo/ ktore włoży Bog w ustá moje / mowić będę. 39 Tedy jáchał Báláám z Bálákiem / á przyjácháli do miástá Husot. 40 A ták Bálák dał nábić wołow y Owiec/ y posłał do Báláámá/ y do Kśiążąt/ ktorzy z nim *byli*.

41 Y Stáło się názajutrz / że wźiął Bálák Báláámá/ y wprowádźił go ná wyżyny Báálowe / z kąd widźiał *y* naddálszą część ludu.

ROZDZIAL XXIII.

Baláam miásto przeklinánia, błogosławi Izráelczykom dwá kroć 11. 25. O co się Bálák gniewa. 27. Przygotowánie do trzeciego przeklinánia.

1 Y Rzekł Báláám do Báláká: Zbuduj mi tu śiedm Ołtarzow/ á nágotuj mi tu śiedm ćielcow / y śiedm báránow. 2 Uczynił tedy Bálák/ jáko mowił Báláám/ y ofiárował Bálák z Báláámem ćielcá/ y báráná ná *każdym* Ołtarzu. 3 Potym rzekł Báláám do Báláká: stań przy cáłopaleniu twojim/ á *ja* odeydę: owa się snadź potka PAN ze mną/ á cokolwiek mi objáwi/ opowiem ći, y odszedł sam d. 4 Y potkał się PAN z Báláámem / y rzekł mu *Báláam*, postáwiłem śiedm Ołtarzow/ y ofiárowałem ćielcá y báráná ná *każdym* Ołtarzu.

d I. *odszedł ná págorek.*

5 Tedy PAN włożył słowá w ustá Báláámowe/ y rzekł: 6 wroć się do Báláká/ á mow ták. Y wroćił się do niego / á oto stał u ofiáry swojey paloney/ on y wszystkie 7 Kśiążętá Moábskie. A ták záczął przypowieść swoję/ y rzekł: z Arám przywiodł mię Bálák/ krol Moábski / z gor wschodnich / *mowiąc*: Przyjdź przeklinaj mi Jákobá: á 8 przyjdź złorzecz Izráelowi. Jákoż ja przeklináć mam / kogo Bog nie przeklina? álbo jáko złorzeczyć mam/ komu PAN nie złorzeczy? 9 Bo z wierzchu skał oglądam go / á z págorkow będę nań pátrzał: Oto lud *ten* sam mieszkáć będźie/ á między Narody mieszáć się nie będźie. 10 Ktoż policzy proch Jákobow? y liczbę czwartey częśći Izráelá? Niech umrze duszá mojá śmierćią spráwiedliwych / y niech będźie dokonánie moje / jáko jich.

11 Tedy rzekł Bálák do Báláámá: Cożeś mi uczynił? Ná przeklinánie nieprzyjaćioł mojich przyzwałem ćię/ á oto błogosławiąc/ błogosławiłeś 12 *im*. A *on* odpowiedźiał / y rzekł: ázaż nie mam tego pilnowáć y mowić/ co PAN włożył w 13 ustá moje? Y rzekł do niego Bálák: Podź/ proszę/ ze mną ná miejsce inne / żebyś go z támtąd widźiał: (ále *tylko* część jego ujrzysz/ á wszystkiego widźieć nie będźiesz) prze-14 klinayże mi go z támtąd. Y záwiodł go ná pole Sofim/ ná wierzch *gory* Fásgá: y zbudował śiedm Ołtarzow / y Ofiárował ćielcá y báráná / *ná każdym* Ołtarzu. 15 Rzekł

tedy Báláám do Báláká/ zostań tu przy cáłopaleniu twojim/ á ja zábieżę tám *Pánu.* [16] Y záßedł PAN Báláámowi/ ktory włożył słowá w ustá jego/ y rzekł: Wroć śię do Báláká/ á ták mow : [17] Przyßedł tedy do niego/ á oto on stał przy cáłopaleniu swojim / y Kśiążętá Moábskie z nim : Y rzekł mu Bálák : Cóż ći powiedźiał PAN? [18] Y záczął e rzecżśwą tymi słowy : Wstań Báláku á słuchaj / przyjmi wußy swe słowá moje/ Synu Seforow/ [19] Nie jestći Bog *jáko* człowiek / áby kłamał: áni *jáko* Syn człowieczy/ żeby żáłował : ázaż on rzecże / á nie uczyni? wymowi / á nie wypełni? [20] Otom *wźiął* rozkazánie / ábym błogosłáwił : on błogosłáwieństwo dał/ á *ja* go nie odwrocę: [21] Nie baczy niepráwośći w Jákobie / áni widźi przestępstwá w Izráelu: Pan Bog jego jest z nim / á trąbienie *zwyćięstwá* krolewskiego przy nim : [22] Bog wywiodł je z Egiptu f/ mocą jednorożcową był mu. [23] Abowiem niemász g wießczby przećiw Jákobowi / áni wrożki przećiw Izráelowi : Od tego czásu mowiono będźie o Jákobie y o Izráelu/ co z *nimi* uczynił Bog. [24] Oto lud ten/ jáko lew śilny powstánie / jáko lwię młode podnieśie śię : nie układźie śię / áż pożrze łupy/ y krew pobitych wypije

[25] TEdy rzekł Bálák do Báláámá : áni jch przeklinaj więcey/ áni jm tez błogosław więcey. [26] Y odpowiedźiał Báláám / á rzekł do Báláká Azażem ći nie powiádał mowiąc/ że cokolwiek mowić będźie PAN/ to uczynię. [27] Y rzekł Bálák do Báláámá: podź/ proßę záwiodę ćię ná inße miejsce / jeśli snadź podobá śię Bogu / żebyś je z tamtąd przeklinał. [28] Tedy *wiodł* Bálák Báláámá ná wierzch gory Fegor/ ktora pátrza ku puszczy. [29] Y rzekł Báláám do Báláká. Zbuduj mi tu śiedm Ołtarzow / á nágotuj mi tu śiedm ćielcow / y śiedm báránow. [30] Y uczynił Bálák/ jáko *mu* rozkazał Báláám : y ofiárował ćielcá y báráná *na każdym* Ołtarzu.

e *H. Przypowieść.*
f 4 *Moj.* 24. 8.
g *I. Czárow.*

ROZDZIAL XXIV.

Baláám zacność Krolestwá Izráelskiego. 17. y przyśćie Paná Chrystusowe przepowiáda, prorokując przy tym przećiw Moábitom. 20. Amalekitem. 21. Kenejczykom. 24. y o Rzymskim Pánstwie. 10. O co śię nan Balák uskarza. 12. ále mu śię Baláám spráwuje. 14. y szkodliwą rádę dawa.

[1] A Gdy baczył Báláám że śię podobáło Pánu / áby błogosłáwił Izráelowi / już nie chodźił / jáko przed tym / raz y drugi dla wießczby/ ále obroćił ku puszczy twarz swoję. [2] A podniozßy Báláám oczy swe/ obaczył Izráelá mießkájącego według pokoleń swojich / y był nád nim Duch Boży. [3] Y záczął przypowieść h swoję / á mowił : [4] Rzekł Báláám Syn Beorow / rzekł mąż ktorego oczy są otworzone : Rzekł słyßący wymowy Boże/ á ktory widzenie wßechmocnego widźiał/ *ktory* kiedy pádnie i/ otworzone ma oczy : [5] Jáko piękne są namioty twoje o Jákobie! przybytki twoje o Izráelu! [6] Jáko potoki rozćiągnęły śię / jáko Ogrody przy rzece / jáko drzewá wonne/ ktore PAN násádźił/ jáko Cedry nád wodámi : [7] Popłynie wodá z wiádrá jego / á naśienie jego *będźie* nád wodámi obfitymi/ á będźie wywyßßon nád Agágá Krol jego/ á wynieśie śię krolestwo jego. [8] Bog wywiodł go z Egiptu / mocą k jednorożcową był mu : pożrze Narody przećiwne sobie/ á kośći jch pokruszy / y strzałámi swemi / przeráźi *je.* [9] Położył l śię/ leży jáko lwię y jáko lew śilny / ktoż go obudźi? Ktoby ćię m błogosłáwił / błogosłáwiony: á ktoby ćię przeklinał/ przeklęty *będźie.*

[10] TEdy śię zápalił gniew Báláków ná Báláámá/ á klásnąwßy rękámi swymi/ rzekł Bálák do Báláámá : Dla złorzeczenia nieprzyjaćiołom mojim przyzwałem ćię / á otoś jm błogosłáwił już po trzy kroć : [11] Przetoż teraz uchodź ná miejsce swoje: rzekłemći był / zácnie ćię uczczę/ ále oto pozbáwił ćię PAN *tey* czći. [12] Y rzekł Báláám do Báláká: zażem y posłom twojim/ ktoreś słał do mnie/ nie powiedźiał/ mowiąc : [13] Choćby mi dał n Bálák

h *I. Rzecż.*
i *Iákoby w záchwyceniu.*
k 4 *Moj.* 23. 22.
l 1 *Moj.* 49. 9.
m 1 *Moj.* 12. 3.
n 4 *Moj.* 22. 18.

pełen dom swoj śrebrá y złotá nie będę mogł przestąpić słowá Páńskiego/ ábym czynił co dobrego álbo złego sam z śiebie: co mi opowie PAN/ to będę mowił: A teraz oto ja odchodzę do ludu mego/ jednák oznájmię ć/ co uczyni lud ten/ ludowi twemu/ ná potym.

15 Y Záczął przypowieść swoję/ y rzekł: Mowił Báláám Syn Beorow: mowił mąż/ ktorego oczy są otworzone: 16 Mowił ten/ ktory słyszał wyroki Boże/ á ktory ma umiejętność Naywyższego: ktory widział widzenie wszechmocnego: ktory kiedy pádnie/ otworzone ma oczy. 17 Ujrzę go/ ále nie teraz: oglądam go/ ále nie z bliská: o wynidzie gwiazdá z Jákobá/ y powstánie laská p z Jzráelá/ y pobije Kśiążętá Moábskie/ y wytráći wszystkie Syny Setowe: 18 Y przydzie Edom w opánowánie/ á Seijr będzie pod władzą nieprzyjaćioł swojich/ á Jzráel będzie sobie poczynał mężnie. 19 Y będzie pánował ktory wynikńie z Jákobá/ á wytráći ostátki z miast. 20 A gdy pojrzał ná Amáleká/ záczął przypowieść swoję/ y rzekł: początek Narodow jest Amálek/ ále ostátek jego do szczętu záginie. 21 Potym wejrzawszy ná Kenejczyká/ záczął przypowieść swoję/ y rzekł: Mocneć jest mieszkánie twoje/ á záłożyłeś ná skále gniazdo twoje. 22 Wszákże spustoszony będźie Kenejczyk/ áż ćię Assur záprowádźi do więźienia. 23 Znowu záczął przypowieść swoję/ y rzekł: Ach ktoż będźie żyw/ gdy to uczyni Bog? 24 Bo okręty przypłyną od brzegow Chittimskich q / y utrapią Assyriány/ utrapią y Hebrejczyki: ále też sámi do szczętu záginą. 25 Wstał tedy Báláám y odszedł/ á wroćił śię ná miejsce swoje: ták że y Bálák poszedł w drogę swą.

o Matt. 2. 2.
p I. Sceptrum
q T. wojská Grekow, y Seleucidow.

ROZDZIAL XXV.

Jzráel (zá rádą Báláámową) do nierządu. 2. y bałwochwálstwá przywiedźiony. 4. skárány jest. 8. A Bogobojnośćią Fineeszá ubłagány. 12. jemu błogosławił: á ludowi ná Mádiánity śię obórzyć kazał.

1 POtym gdy mieszkał Jzráel w Syttym/ począł lud a cudzołożyć z corkámi Moábskimi. 2 Ktore wzywáły ludu ku ofiáram Bogow swojich: á jedząc lud/ kłaniał śię Bogom jch. 3 Y przyłączył śię Jzráel do służby Báál Fegorá: z tąd śię rozgniewał PAN bárzo ná Jzráelá. 4 Rzekł tedy PAN do Mojżeszá: Zbierz b wszystkie kśiążętá z ludu/ á każ jm te przestępce powieszáć PAnu/ przed słońcem/ c áby śię odwroćił gniew popędliwośći Páńskiey od Jzráelá. 5 Przetoż rzekł Mojżesz do Sędźiow Jzráelskich/ zábijćie káżdy z was męże swe/ ktorzy śię zpospolitowáli z Báál Fegorem.

6 A Oto niektory z Synow Jzráelskich przyszedł/ y przywiodł do bráći swey Mádiánitkę/ przed oczymá Mojżeszowemi/ y przed oczymá wszystkiego zgromádzenia Synow Jzráelskich: á oni płákáli przed drzwiámi Namiotu zgromádzenia. 7 Co gdy ujrzał d Finees Syn Eleázárá/ Syná Aároná kápłaná/ wstawszy z pośrzodku zgromádzenia/ wźiął oszczep w ręce swoje/ 8 A wszedszy zá onym mężem Jzráelskim/ do Namiotu/ przebił oboje: mężá Jzráelskiego/ y niewiástę/ przez żywot jey: y odwrocona byłá plagá od Synow Jzráelskich. 9 A było tych/ co pomárli oną plagą/ dwádźieśćiá y cztery tyśiące.

10 POtym rzekł PAN do Mojżeszá/ mowiąc: 11 Finees Syn Eleázárá/ Syná Aároná Kápłaná/ odwroćił gniew moj od Synow Jzráelskich/ będąc wzruszony zápálczywą miłośćią ku mnie/ wpośrzodku jch/ ták żem nie wytráćił Synow Jzráelskich w zápálczywośći mojey: 12 Przetoż powiedz mu: Oto ja stánowię z nim przymierze moje/ przymierze pokoju: 13 Y przyjdźie nań/ y ná naśienie jego po nim przymierze Kápłáństwá wiecznego: że śię wzruszył zápálczywośćią zá Bogá swego/ y oczyśćił Syny Jzráelskie. 14 A imię onego mężá Jzráelskiego zábitego/ ktory zábity był z Mádiánitką/ było Zám-

a 1 Korin. 10. 8.
b 5 Moj. 4. 3. Iosue. 22. 17.
c T. jestże dźiś, póki słonce świeći.
d Psalm 106. 30. Syrac. 45. 28. 1 Mach. 2. 54.

ry/ Syn Sálow/ Kśiążę domu Ojcá swego/ z *pokolenia* Symeonowego. 15 Imię też Niewiásty zábitey Mádiánitki / *było* Kozbá/ corká Sury/Kśiążęćiá w narodźie swym/ w domu Ojczystym / miedzy Mádiánity.

16 Y Rzekł PAN do Mojżeszá/ mowiąc: 17 Staw śię c nieprzyjaćielem Mádiánitom / á pobijćie je: 18 Poniewaź y oni stáwili śię wam nieprzyjaćiołmi/ zdrádámi swymi/ á podeszli was/ przez Báál Fegorá/ y przez Kozbę / corkę Kśiążęćiá Mádiáńskiego / śiostrę swą: ktora zábita jest/ w dźień kaźńi/ dla *bałwana* Fegor.

c 4 Moj. 31. 2.

ROZDZIAL XXVI.

Bog z nowu Syny Izráelskie liczyć. 53. y onym ziemię wedle káżdego jch pokolenia, podźielić kazał.

1 Y Stáło śię po oney pladze / że mowił PAN do Mojżeszá/ y do Eleázárá Syná Aároná Kápłana/ mowiąc: 2 Policzćie poczet wszystkiego zgromádzenia Synow Izráelskich / od tych ktorzy máją dwádźieśćiá lat/ y wyżey/ według domow Ojcow jch/ káżdego ktoryby mogł wynijść ná wojnę z Izráelá. 3 Tedy rzekł Mojżesz y Eleázár Kápłan do nich / ná polách Moábskich/ nád Jordanem / *przeciw* Jerichu/ mowiąc: 4 *Liczćie lud* od tych ktorzy máją dwádźieśćiá lat y wyżey jáko a był rozkazał PAN Mojżeszowi/ y Synom Izráelskim/ gdy wyszli z źiemie Egipskiey.

a 4 Moj. 1. 22.

5 RVben/ b pierworodny Izráelow: Synowie Rubenowi/ Henoch *od ktorego* poszedł dom Henochitow. Fállu / *od ktorego* dom Fálluitow. 6 Y Hesron *od ktorego* dom Hesronitow. Chármi / *od ktorego* dom Chármitow. 7 Teć są domy Rubenitow : á było jich policzonych / czterdźieśći y trzy tyśiące/ śiedm set / y trzydźieśći. 8 A Syn Fállow Eliáb. 9 Synowie záś Eliábowi *byli* Námuel / y Dátán / y Abirón. A ći/ c Dátán y Abiron/ zacniejszy byli miedzy zgromádzeniem: Ktorzy śię swárzyli z Mojżeszem / y z Aáronem w spiknieniu Korego/ gdy śię byli zbuntowáli 10 przećiwko PAnu. Y otworzyłá źiemiá ustá swoje / á pożárłá onych y Korego : gdy zginęłá oná rotá/ á pożárł jich ogień dwie śćie y pięćdźieśiąt mężow/ ktorzy śię stáli ná 11 przykład *innym*. Ale Synowie Korego / nie pomárli. 12 Synowie Symeonowi / wedle domow swych / *ći są*, Námuel: *od ktorego poszedł* dom Námuelitow. Jámin / *od ktorego* dom Jáminitow. Jáchin / *od ktorego* dom Jáchinitow. 13 Záre/ od *ktorego* dom Zárejtow. Saul od 14 *ktorego* dom Saulitow. Teć były domy Symeonitow / *ktorych było* dwádźieśćiá y dwá tyśiące/ y dwie śćie. 15 Synowie Gádowi według domow swych Sefon/ od *ktorego poszedł* dom Sefonitow. Aggi/ od *ktorego* dom Aggitow. 16 Suni/ od *ktorego* dom Sunitow. Ozni/ od *ktorego* dom Oznitow. 17 Heri od *ktorego* dom Heritow. Arod/ od *ktorego* dom Aroditow. Ariel / od *ktorego* dom 18 Arielitow. Teć są domy Synow Gádowych// według pocztow jch czterdźieśći tyśięcy / y pięć set. 19 Synowie Judowi / Her / y Onán: 20 ále d pomárli Her y Onán/ w źiemi Chánánejskiey. Y byli Synowie Judowi/ wedle domow swych. Selá/ od *ktorego poszedł* dom Seláitow. Fáres/ od *ktorego* dom Fáresitow. Záre / od *ktorego* dom Zárejczykow. 21 Byli też Synowie Fáresowi. Hesron/ od *ktorego* dom Hesronitow. Hámuel/ od *ktorego* dom Hámuelitow. 22 Teć są domy Judá / według pocztow jch : śiedmdźieśiąt tyśięcy y sześć y pięć set. 23 Synowie Isáschárowi / według domow swych: Tolá / od *ktorego* dom Toláitow. 24 Fuá/ od *ktorego* dom Fuáitow. Jásub / od *ktorego* dom Jásubitow. Semrám/ od *ktorego* dom Semrámitow. 25 Te są domy Isáschárowe/ wedle pocztow jch / sześćdźieśiąt 26 tyśięcy y czterzy/ y trzy stá. Synowie Zábulonowi / według domow swych: Zared / od *ktorego* dom Záredczykow. Elon/od *ktorego* dom Elonitow. Jáleel / od *ktorego* dom 27 Jáleelitow. A teć są domy Zábulonitow/ według pocztu jch : sześć-

b 1 Moj. 46. 9. 2 Moj. 6. 14. 1 Kron. 5. 1.

c 4 Moj. 16. 1.

d 1 Moj. 38. 7. 8.

dziesiąt tyśięcy / y pięć set. 28 Synowie Jozefowi / według domow swych: Mánásses y Efráim. 29 Synowie Mánássessowi / Máchir / od ktorego dom Máchárítow: á Máchir zpłodził Gáláádá: od Gáláádá / dom Gálááditow. 30 Ci sa Synowie Gáláádowi: Jezer / od ktorego dom Jezeritow. Chelek / od ktorego dom Chelekitow. 31 Y Asriel / od ktorego dom Asrielitow. Y Sechem / od ktorego dom Sechemitow. 32 Y Semidá od ktorego dom Semidáitow: y Chefer / od ktorego dom Cheferitow. 33 A e Sálfáád / Syn Cheferow / nie miał Synow / tylko corki: á imioná corek / Sálfáádowych / Máchlá / y Noá / Hegłá / Melchá / y Tersá. 34 Teć sa domy Mánássessowe / á poczet ich / piećdziesiąt / y dwá tyśiące / y śiedm set. 35 Synowie záś Efrájimowi / według domow swych. Sutálá / od ktorego dom Sutálitow. Becher / od ktorego dom Becheritow Techen / od ktorego dom Techenitow. 36 A ći sa Synowie Sutálego. Herán / od ktorego dom Heránitow. 37 Teć sa domy Synow Efrájimowych / według pocztow ich / trzydzieśći tyśiecy y dwá / y pięć set. Ci sa Synowie Jozefowi / według domow swych. 38 A Synowie Beniáminowi / według domow swych / ći sa: Belá / od ktorego dom Belitow. Asbel / od ktorego dom Asbelitow. Achirám / od ktorego dom Achirámitow. 39 Sufám / od ktorego dom Sufámitow. Husám / od ktorego dom Husámitow. 40 Byli też Synowie Bele: Heredá y Noemán. Z Heredá / dom Hereditow: á z Noemáná / dom Noemánitow. 41 Ci ć sa Synowie Beniáminowi / według domow ich / á poczet ich / czterdzieśći y pięć tyśiecy / y sześć set. 42 Synowie záś Dánowi / według domow swych: Suchám / od ktorego dom Suchámitow: teć były domy Dánowe według fámilij ich: 43 Wszystkie domy Suchámitow / według pocztow ich sześćdziesiąt y cztery tyśiące / y cztery stá. 44 Synowie Aserowi / według domow swych byli: Jemná / od ktorego dom Jemnitow. Jswi od ktorego dom Jswitow. Berya od ktorego dom Berytow. 45 Synowie Beryjego / Heber: od ktorego dom Heberitow. Melchiel / od ktorego dom Melchielitow. 46 A imię corki Aserowey / było Sará. 47 Teć sa domy Synow Aserowych / według pocztow ich / piećdziesiąt y trzy tyśiące / y cztery stá. 48 Synowie Neftálimowi / według domow swych: Jáchsel / od ktorego dom Jáchselitow. Guni / od ktorego dom Gunitow. 49 Jesser / od ktorego dom Jesseritow. Selem / od ktorego dom Selemitow. 50 Teć sa domy Neftálimowe / według fámilij ich / á poczet ich / czterdzieśći y pięć tyśiecy / y cztery stá. 51 Táć jest liczbá Synow Izráelskich / sześć kroć sto tyśiecy / y tyśiąc / śiedm set y trzydzieśći.

52 Zatym PAN rzekł do Mojżeszá / mowiąc: 53 Miedzy te podzielicie tę ziemię w dziedzictwo / według liczby imion. 54 Więtszey f liczbie / więcey dziedzictwá dasz: á mnieyszey / mnieysze dziedzictwo dasz: káżdemu / według pocztu policzonych jego / będzie dano dziedzictwo jego. 55 Wszákże losem niech będzie g rozdzielona ziemiá: według imion pokoleń Ojcow swych / dziedzictwo bráć będą. 56 Losem rozdzielone będzie dziedzictwo jey: bądź ich wiele / bądź máło będzie.

57 Ci záś sa policzeni z Lewitow według domow swych. Gerson / h od ktorego dom Gersonitow. Káát / od ktorego dom Káátitow. Merári / od ktorego dom Merárítow. 58 Teć sa domy Lewi: dom Libnitow: dom Hebronitow: dom Moholitow: dom Musitow: dom Koritow: A Káát zpłodził Amráná. 59 A imię i żony Amrámowey było Jochábod / corká Lewiego / ktora mu się urodziłá w Egipćie: tá Amrámowi urodziłá Aároná y Mojżeszá / y Máryą śiostrę ich. 60 Aáronowi też urodzili się. Nádáb y Abiu / Eleázár / y Itámár. 61 Ale k pomárli Nádáb y Abiu / gdy ofiárowáli ogień obcy przed Pánem. 62 A byłá liczbá ich / dwádzieśćiá y trzy tyśiące / wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiącá y wyzey: je-

e 4 Moj. 27.1.

f 4 Moj. 33.54.

g 4 Moj. 33.54.

h 1 Moj. 46.11. 2 Moj. 6.16. 4 Moj. 3.17. 1 Kron 6.1. / 23.6.

i 2 Moj. 2.1.2.

k 3 Moj. 10.2. 4 Moj. 3.4. 1 Kron 24.2. Madr. 3.4.

dnák nie byli policzeni miedzy Syny Izrdelskie / bo jm nie dano dziedzictwá miedzy Syny Izrdelskiemi. Ci policzeni byli od Mojzeszá 63 y Eleázárá Kápłaná/ ktorzy policzyli Syny Izráelskie / ná polách Moábskich/nád Jordanem/przećiw Jerychu. A miedzy temi / nie był 64 żaden z onych policzonych od Mojzeszá y Aároná Kápłaná l / gdy liczyli Syny Izráelskie / ná puszczy Synáj. Bo rzekł był Pan m o nich/ 65 śmiercią pomrą ná puszczy: á nie został żaden z nich/oprocz Kálebá Syná Jefonowego / á Jozuego Syná Nunowego.

l 4 Moj. 26. 1. 2 m 4 Moj. 14. 29. 33. 34 y 32. 10 5 Moj. 1. 35. Psalm 106. 26 1 Korin. 10. 5.

Rozdział XXVII.

Bog corkám Salfáádowym dziedzictwá Ojcowskiego pozwolił. 8. Práwo o spadkách. 12. A Mojzeszowi śmierć opowiedziawszy. 18. Jozuego ná miejsce jego wodzem ludu postánowił.

1 Tedy przyszły corki Sálfáádá Syná Heferowego/Syná Gáláádowego/ Syná Máchirowego/ Syná Mánásessowego / z pokolenia Mánásessá / Syná Jozefowego : á te są imioná Corek jego. a Máchlá/Noá/y Heglá / y Melchá 2 y Tersá. Y stánęły przed Mojzeszem / y przed Eleázárem Kápłanem/y przed Książęty/ y wszystkim zgromádzeniem/u drzwi Namiotu zgromádzenia/ y rzekły. Ociec nász 3 umárł ná puszczy / á on nie był w poczćie b tych / ktorzy się byli przećiw PAnu zbuntowáli/ w spiknieniu Korego : ále dla grzechu swego umárł / nie májąc Synow: 4 Czemużby zginąć miáło jmię Ojcá nászego z domu jego / przeto że nie miał Syná? dajcie nam dziedzictwo miedzy bráćią Ojcá nászego. 5 Tedy odniosł Mojzesz spráwę jch do PAná. 6 Y rzekł PAN do Mojzeszá/mowiąc: 7 Dobrze mowią corki Sálfáádowe: Daj jm koniecznie c ośiádłość dziedzictwá miedzy bráćią Ojcá jch: á przenieś dziedzictwo Ojcá jch ná nie. 8 Synom tákże Izráelskim powiedz mowiąc: Gdyby kto umárł nie májąc Syná / tedy przenieśiećie dziedzictwo jego ná corkę jego. 9 A jesliby nie miał y corki / tedy dajćie dziedzictwo jego/bráćij jego: 10 A jesliby y bráćij nie miał/ tedy daćie dziedzictwo jego/bráćij Ojcá jego: 11 A jesliby nie było bráćij Ojcá jego / tedy daćie dziedzictwo jego/ pokrewnemu jego/ nabliższemu jego / z domu jego / áby je odziedziczył. A będzie to Synom Izráelskim zá ustáwę práwną/ jáko rozkazał PAN Mojzeszowi.

a 4 Moj. 26. 33 y 36. 2 Iosue. 17. 3.

b 4 Moj. 16. 1.

c 4 Moj. 36. 2.

12 Potym d rzekł PAN do Mojzeszá : wstąp ná tę gorę Abárim / á oglądaj ziemię ktorąm dał 13 Synom Izráelskim/A gdy ją oglądasz / przyłączon będziesz do ludu twego y ty/ jáko jest e przyłączony Aáron brát twoj: 14 Przeto żeśćie byli f odpornymi słowu mojemu ná puszczy Syn/ przy poswarku zgromádzenia : y nie poświećiliśćie mię przy wodách/ przed oczymá jch. Oneć to są wody poswarku / w Kádes / ná puszczy Syn. 15 Tedy rzekł Mojzesz do PAná/ mowiąc: 16 Niech opátrzy PAN/ Bog duchow g wszelkiego ćiáłá/ 17 mężem godnym to zgromádzenie/Ktoryby wychodził przed nimi/ y ktoryby wchodził przed nimi/ y ktoryby je wywodził/ y ktoryby je przywodził: áby nie był lud Páński jáko h owce nie májące pásterzá: 18 Tedy rzekł PAN do Mojzeszá: i Weźmi do śiebie Jozuego/ Syná Nunowego / mężá/ w ktorym jest Duch moj / á włoż nań 19 rękę swoję/Y postaw go przed Eleázárem Kápłanem/y przed wszystkim zgromádzeniem : á daj mu náukę 20 przed oczymá jch/ A udzielisz mu zacnośći swey / áby go słucháło wszystko zgromádzenie Synow Izráelskich. 21 Ktory przed twarzą Eleázárá Kápłaná stawáć będzie: áby się zań rádził sądu k Urim przed PAnem. Ná rozkazánie jego wychodźić będą / y ná rozkazánie jego wchodźić będą/ on / y wszyscy Synowie Izráelscy z nim / y wszystko zgromádzenie. 22 Uczynił tedy Mojzesz jáko mu był rozkazał Pan: á wziąwszy Jozuego/ postáwił go przed Eleázárem Kápłanem/ y przed wszystkim zgromádzeniem/

d 5 Moj. 32. 48. 49.

e 4 Moj. 20. 24. 28.

f 4 Moj. 20. 12

g 4 Moj. 16. 22. Zyd. 12. 9.

h Matt. 9. 36. Marek 6. 34.

i 5 Moj. 3. 21.

k 2 Moj. 28. 30.

Y włożywszy náń ręce swe / dał mu náukę / jáko mowił PAn przez Mojżeszá. 23

ROZDZIAŁ XXVIII.

Co. 9. 11. 16. 26. y ktorego czásu Ofiárowáć miano, náznáczał PAN.

1 Y Rzekł PAN do Mojżeszá / mowiąc: 2 Rozkaż Synom Izráelskim / á powiedz im: a Ofiáry mojey chlebá mego / w ofiárách mojich ognistych / ná wdzięczność wonności mojey / przestrzegáć będziecie / ábyście mi je ofiárowáli czásu swego. 3 Y rzeczesz do nich: Táć jest Ofiárá ognista / ktorą ofiárowáć będziecie PAnu: Báránki roczne / zupełne / dwá / b ná káżdy dzień / ná cáłopalenie ustáwiczne: 4 Báránká jednego ofiárowáć będziesz poránu: á báránká drugiego Ofiárowáć będziesz miedzy dwiemá wieczorámi: 5 Do tego / dziesiątą część Efy / mąki pszenney / ná Ofiárę śniedną / nágniatáney z oliwą czystą / z czwartą częścią Hinu. 6 Toć jest cáłopalenie ustáwiczne / jákie było spráwowáne ná gorze Synái / ná wdzięczną wonność: ognista to Ofiárá Pánu. 7 A Ofiárá jey mokra będzie / czwarta część Hinu do káżdego báránká / w świątnicy spráwowáć będziesz Ofiárę mokrą z mocnego napoju PAnu. 8 A drugiego Báránká ofiárowáć będziesz miedzy dwiemá wieczorámi / jáko ofiárę śniedną poránną / y jáko Ofiárę mokrą jey / Ofiárowáć będziesz ná Ofiárę ognistą / ku wdzięczney wonności PAnu.

9 Ale w dzień Sábbátu / *ofiárowáć będziesz* dwá báránki roczne / zupełne / y dwie dziesiąte części Efy mąki pszenney / z Oliwą nágnieciony / ná Ofiárę śniedną / y z mokrą jey ofiárą. 10 *Toć jest* cáłopalenie Sobotnie / w káżdy Sábbát / oprocz cáłopalenia ustáwicznego / y mokrey ofiáry jego.

11 A Ná nowiu miesiącow wászych / Ofiárowáć będziecie cáłopalenie Pánu: cielcow młodych dwu / y báráná jednego: báránkow rocznych zupełnych śiedm / 12 Y trzy dziesiąte części *Efy* mąki pszenney ná Ofiárę śniedną / nágnieciony z Oliwą / do káżdego cielcá: y dwie dziesiąte części pszenney mąki / ná Ofiárę śniedną / zágnieciony z Oliwą / do káżdego báráná: 13 A jednę dziesiątą część mąki pszenney / zágnieciony z Oliwą ná Ofiárę śniedną / do káżdego báránká / *ná* cáłopalenie ku wdzięczney wonności / ná ofiárę ognistą PAnu. 14 Tákże mokre jich Ofiáry / z winá / puł Hinu będzie do káżdego cielcá / á trzecia część Hinu / do báráná / czwarta zás część Hinu / do káżdego báránká. Toć jest cáłopalenie ná nowiu miesiącá / káżdego miesiącá / przez rok. 15 Kozłá też jednego / z stádá / zá grzech / ofiárowáć będziecie PAnu / oprocz ustáwicznego cáłopalenia / y mokrey ofiáry jego.

16 Ale miesiącá pierwszego / w dzień c czternasty *tegoż* miesiącá / święto Prześcia *będźie* PAnu. 17 A w piętnasty dzień tegoż miesiącá / uroczyste święto *będzie*: przez śiedm dni *chleby* przáśne jeść będziecie. 18 Pierwszego dniá / zgromádzenie święte: żadney roboty służebniczey nie będziecie czynić *wen*: 19 Ale ofiárowáć będziecie ofiárę ognistą ná cáłopalenie PAnu: dwu cielcow młodych / y báráná jednego / y śiedm báránkow rocznych: zupełni niech wam będą. 20 A ná ofiárę jch śniedną / pszenney mąki / nágnieciony z Oliwą / trzy dziesiąte części *Efy* do káżdego cielcá / á dwie dziesiąte części / do káżdego báráná / ofiárowáć będziecie. 21 Jednę dziesiątą część / ofiárowáć będziesz / przy káżdym báránku / z onych śiedmi báránkow. 22 Kozłá też jednego / ná Ofiárę zá grzech / ku oczyśćieniu was. 23 Nád cáłopalenie poránne / ktore ma być cáłopalenie ustáwiczne / ofiárowáć to będziecie. 24 Ták ofiárowáć będziecie káżdego dniá / przez onych śiedm dni / pokarm ofiáry ognistey / ná wdzięczną wonność PAnu: oprocz cáłopalenia ustáwicznego / y mokrey ofiáry jego. 25 A dniá śiodmego / święte zgromádzenie mieć będzie-

a 2 Moj. 29. 32
b 2 Moj. 29. 38.
c 2 Moj. 12. 18. 3 Moj. 23. 5.

ćie. Zadney roboty służebniczey nie będźiećie czynić.

26 W dźień záś pierwoćin/ gdy będźiećie ofiárowáli nową śniedną ofiárę Pánu/ gdy śię wypełnią d tegodnie wáße/ zgromádzenie świete mieć będźiećie: żadney roboty służebniczey czynić nie będźiećie.

d 3 Moj. 23.15. 16.

27 Y ofiárowáć będźiećie cáłopalenie ku wdźięczney wonnośći PAnu/ dwu ćielcow młodych/ báráná jednego/ śiedm báránkow rocznych.

28 A ná ofiárę śniedną jch/ mąki pßenney nágniećioney z Oliwą/ trzy dźieśiąte częśći *Efy* do káżdego ćielcá/ dwie dźieśiąte częśći do káżdego báráná.

29 Jednę dźieśiątą część do káżdego báránká/ z onych śiedmi báránkow.

30 Kozłá jednego z kozł/ ná oczyśćienie was.

31 Oprocz cáłopalenia ustáwicznego/ y ofiáry śniedney jego ofiárowáć to będźiećie. *Te rzeczy* zupełne niech wam będą/ y z mokrymi ofiárámi jch.

ROZDZIAŁ XXIX.

Co dnia pierwßego. 7. dźieśiątego 12. piętnastego. 17. y przez cáły tydźień mieśiącá śiodmego, ofiárowáć mieli, stanowi.

1 Mieśiącá záś śiodmego / w pierwßy *dźień* jego/ zgromádzenie święte mieć będźiećie: żadney roboty służebniczey nie będźiećie czynić: dźień jest wesołego trąbienia wáßego:

2 A będźiećie ofiárowáli cáłopalenie ku wdźięczney wonnośći Pánu/ ćielcá młodego jednego/ báráná jednego / báránkow rocznych śiedm/ zupełnych:

3 A ná Ofiárę śniedną jich/ z mąki pßenney / nágniećioney z Oliwą/ trzy dźieśiąte częśći *Efy* do ćielcá/ á dwie dźieśiąte częśći/ do báráná:

4 A dźieśiątą część jednę do káżdego báránká z *onych* śiedmi báránkow:

5 Tákże kozłá jednego z kozł/ ku Ofierze zá grzech/ ná oczyśćienie was:

6 Oprocz cáłopalenia *nowego* mieśiącá / y Ofiáry śniedney jego / y oprocz cáłopalenia ustáwicznego / y Ofiáry śniedney jego/ y Ofiar jch mokrych / według Obrzędow jch/ ku wdźięczney wonnośći/ Ofiárá *to* Ognista Pánu.

7 Potym dźieśiątego a dniá/ tegoż mieśiącá śiodmego / zgromádzenie święte mieć będźiećie: á będźiećie trapić duße wáße: żadney roboty nie będźiećie robić:

a 3 Moj 16.29. 30.31. y 23. 27.28.

8 A będźiećie Ofiárowáli cáłopalenie Pánu / ku wdźięczney wonnośći: ćielcá młodego jednego/ báráná jednego / báránkow rocznych śiedm: zupełni niech wam będą.

9 A ná Ofiárę śniedną jch/ z pßenney mąki nágniećioney z Oliwą: trzy dźieśiąte częśći/ do káżdego ćielcá: dwie záś dźieśiąte częśći/ do káżdego báráná:

10 A dźieśiątą część jednę do káżdego báránká / z onych śiedmi báránkow:

11 Kozłá z kozł jednego / ná Ofiárę zá grzech/ oprocz ofiáry zá grzech ná oczyśćienie / y *oprocz* cáłopalenia ustáwicznego/ y ofiáry śniedney jego/ y mokrych Ofiar jch.

12 W Piętnasty záś dźień *tegoż* śiodmego mieśiącá/ zgromádzenie święte mieć będźiećie: żadney roboty służebniczey nie będźiećie czynić *w nim*: ále obchodźić będźiećie święto uroczyste PAnu/ przez śiedm dni:

13 Y ofiárowáć będźiećie cáłopalenie/ ná Ofiárę ognistą/ ku wdźięczney wonnośći Pánu: ćielcow młodych trzynaśćie/ báránow dwu/ báránkow rocznych czternaśćie/ zupełni będą.

14 A ná Ofiárę jch śniedną, z pßenney mąki nágniećioney z Oliwą trzy dźieśiąte częśći Efy do káżdego ćielcá/ z onych trzynaśćie ćielcow: dwie dźieśiąte częśći do káżdego báráná / z onych dwu báránow:

15 A jedná dźieśiąta część / do káżdego báránká z onych czternaśćie báránkow:

16 Tákże kozłá jednego z kozł/ *ná ofiárę* zá grzech / oprocz cáłopalenia ustáwicznego / Ofiáry śniedney jego / y Ofiáry mokrey jego.

17 Wtorego záś dniá/ *ofiárowáć będźiećie* ćielcow młodych dwánaśćie / báránow dwu / báránkow rocznych czternaśćie / zupełnych:

18 Y Ofiárę śniedną jch/ y ofiáry jch mokre / do káżdego ćielcá/ do káżdego báráná / y do káżdego báránká/ według liczby jch/ y we-

dług zwyczáju jch. Nád to kozłá 19 jednego z kozna ofiáre zá grzech/ oprocz cáłopalenia ustáwicznego/ y ofiáry śniedney jego / y Ofiar jch mokrych. 20 Dniá záś trzećiego/ ofiarowáć bedźiećie / jedenaśćie ćielcow/ báránow dwu/ báránkow rocznych czternaśćie / zupełnych / 21 Y Ofiáre śniedne jch / y ofiáry mokre jch/ do káżdego ćielcá/ do káżdego báráná/ y do káżdego báránká / według liczby jch / y według zwyczáju jch: 22 Do tego: kozłá jednego ná ofiáre zá grzech/ okrom cáłopalenia ustáwicznego / y Ofiáry śniedney jego/ y mokrey Ofiáry jego. 23 A dniá czwartego/ ofiárowáć bedźiećie ćielcow dźieśięć/ báránow dwu / báránkow rocznych czternaśćie/ zupełnych/ 24 Ofiáre śniedne jch/ y Ofiáry mokre jch / do káżdego ćielcá/ do káżdego báráná/ y do káżdego báránká / według liczby jch./ y według zwyczáju jch. 25 Kozłá też jednego z koz/ ná ofiáre zá grzech/ oprocz cáłopalenia ustáwicznego/ Ofiáry śniedney jego/ y mokrey ofiáry jego. 26 A dniá piątego ofiárowáć bedźiećie ćielcow dźiewięć / báránow dwu/ báránkow rocznych czternaśćie/ zupełnych / 27 Y ofiáre śniedne jch/ y ofiáry mokre jch/ do káżdego ćielcá/ do káżdego báráná/ y do káżdego báránká/ według liczby jch/ y według zwyczáju jch: 28 Táksze kozłá jednego ná Ofiáre zá grzech/ oprocz cáłopalenia ustáwicznego / y Ofiáry śniedney jego/ y ofiáry mokrey jego. 29 A dniá szostego / ofiárowáć bedźiećie ćielcow ośm/ báránow dwu/ báránkow rocznych czternaśćie zupełnych / 30 Y Ofiáre śniedne jch / y ofiáry mokre jch / do káżdego ćielcá / y do káżdego báráná/ y do káżdego báránká/ według liczby ich / według zwyczáju jch: 31 Nád to kozłá ná Ofiáre zá grzech jednego / okrom cáłopalenia ustáwicznego / Ofiáry śniedney jego / y ofiar mokrych jego. 32 Tákże dniá śiodmego / ofiárowáć bedźiećie ćielcow śiedm / báránow dwu / báránkow rocznych czternaśćie / zupełnych / 33 Y Ofiáre śniedne jch/ y ofiáry mokre ich/ do káżdego ćielcá/ do káżdego báráná / do káżdego báránká / według liczby jch/ y według zwyczáju jch: 34 Przytym kozłá ná Ofiáre zá grzech jednego/ oprocz cáłopalenia ustáwicznego/ y ofiáry śniedney jego/ y ofiáry mokrey jego. 35 A dniá Osmego zacne świeto mieć bedźiećie: żadney roboty służebniczey nie bedźiećie czynić. 36 A ofiárowáć bedźiećie cáłopalenie / y Ofiáre ogniste ku wdźieczney wonnośći Pánu: ćielcá jednego / báráná jednego/ báránkow rocznych śiedm/ zupełnych / 37 Ofiáre śniedne jch / y ofiáry mokre jch / do ćielcá/ do báráná/ do káżdego báránká/ według liczby jch/ y według zwyczáju jch. 38 Nád to kozłá ná ofiáre zá grzech jednego / okrom cáłopalenia ustáwicznego / y ofiáry śniedney jego y Ofiáry mokrey jego. 39 To Ofiárowáć bedźiećie Pánu w świetá uroczyste wásze: oprocz ślubow wászych/ y dobrowolnych Ofiar wászych / w cáłopaleniách wászych / y w śniednych ofiárách wászych / y w mokrych Ofiárách wászych / y w spokojnych Ofiárách wászych.

Rozdział XXX.

O ważnych albo nieważnych ślubiech. 3. mężczyzn. 4. Panien. 7. mężatych. 10. wdow, y odrzuconych.

1 Y Powiedźiał Mojżesz Synom Izráelskim to wszystko co rozkazał PAN Mojżeszowi.

2 POtym mowił Mojżesz do Kśiążąt / w pokoleniách / miedzy Synmi Izráelskimi / y rzekł: To ćo jest co rozkazał PAN. 3 Jeslibyś mąż poślubił ślub Pánu/ álbo też przyśiege uczynił/ obowiązkiem obowiązawszy duszę swoję / nie złamie słowá swego: według wszystkiego coby wyszło z ust jego/ uczyni. 4 Ale jeslibyś niewiástá poślubiłá ślub Pánu / y obowiązáłáby śię obowiązkiem/ w domu Ojcá swego/ w młodośći swojey: 5 A słyszałby Oćiec jey/ on ślub jey / y obowiązek jey/ ktorym obowiązáłá duszę swoje / á milczałby ná to Oćiec jey/ tedy płátne będą wszystkie śluby jey / y káżdy obowiązek ktorymby

obowiązáłá duszę swą / płátny będzie. 6 Ale jesliby był onegoż dniá przećiw temu Oćiec jey / ktoregoby słyszał wszystkie ślubý jey / y obowiązki jey / ktorymi obowiązáłá duszę swoję: nie będą płátne / Pan odpuśći jey / bo był przećiw temu Oćiec jey: 7 Ale gdyby májąca męża / ślub jáki uczyniłá / álbo wyrzekłá co ustý swemi / czymby obowiązáłá duszę swoję / 8 A słysząc to mąż jey / milczałby ná to / onegoż dniá ktorego słyszał / płátne będą ślubý jey / y obowiązki jey / ktoremi obowiązáłá duszę swoję / płátne będą. 9 Ale jesliby onego dniá ktorego słyszał mąż jey sprzećiwił śię temu / y wzruszyłby ślub jey / ktory ná sobie miáłá / y co wymowiłá ustý swemi / czym obowiązáłá duszę swoję / tákże PAN odpuśći jey. 10 Ale ślub *kàżdy* wdowy / y odrzuconey / ktorymby obowiązáłá duszę swoję / płátny będzie.

11 LEcz jesliby / póki byłá w domu męża swego / ślub uczyniłá / y obowiązáłá obowiązkiem duszę swoję / z przyśięgą. 12 A słysząc mąż jey / milczałby ná to / y nie sprzećiwiłby śię temu / tedy płátne będą wszystkie ślubý jey / y kàżdy obowiązek / ktorym obowiązáłá duszę swoję / płátny będzie. 13 Ale jeśli cále sprzećiwił śię temu mąż jey / dniá ktorego *to* słyszał: wszelki ślub / ktory wyszedł z ust jey / y obowiązek duszę jey / nie będzie płátny: mąż jey wzruszył to / á Pan odpuśći jey. 14 Wszelkiego ślubu / y wszelkiey przyśięgi obowiązku ná utrapienie a duszę / mąż jey potwierdzi go / y mąż jey wzruszy go. 15 A jesliby cále milczał mąż jey / ode dniá do dniá: tedy tym ztwierdzi wszystkie ślubý jey / y wszystkie obowiązki jey ktore ma ná sobie: ztwierdzi je przeto / że milczał ná to w dźień ktorego słyszał. 16 A jesliby to koniecżnie wzruszyć chćiał / *nie zaraz* gdy słyszał / ále potym: ponieśie nieprawość jey. 17 Lecz są ustáwy ktore przykazał PAN Mojzeszowi miedzy mężem á żoną jego: miedzy Ojcem / á corką jego w młodośći jey / *póki jest* w domu Ojcá swego.

a I. ciáłá.

ROZDZIAL XXXI.

VVojná przećiw Mádiánitom: w ktorey 7. 17. pobito wszystkich. 18. oprocz Pánien. 23. Plony záś o żyśiono. 27. rozdźielono. 48. y dáry z nich do świątnice oddáne.

1 POtym rzekł PAN do Mojzeszá / 2 mowiąc: Pomśći śię krzywdy Synow a Izráelskich / nád Mádiánitámi / potym przyłączon będźiesz do ludu twego. 3 Tedy rzekł Mojzesz do ludu / mowiąc: wypráwćie z pośrzodku śiebie męże ku bitwie áby szli przećiw Mádiánitom / y wykonáli pomstę Páńską nád nimi. 4 Po tyśiącu z káżdego pokolenia / ze wszystkich pokoleń Izráelskich / wyślećie ná wojnę. 5 Y wypráwili z tyśiącow Izráelskich / po tyśiącu *z káżdego* pokolenia / dwánaśćie tyśiecy ludźi gotowych do bitwy. 6 Y wysłał je Mojzesz / po tyśiącu *z káżdego* pokolenia / ná wojnę: *posłał* też z nimi Fineesá / Syná Eleázárá Kápłaná ná wojnę / á naczynia święte / y trąby do trąbienia *były* w ręku jego. 7 Tedy zwiedli bitwę z Mádiánitámi / jáko rozkazał PAN Mojzeszowi: y pobili wszystkie mężczyzny. 8 Krole b też Mádiáńskie pobili / miedzy inszymi pobitymi jch / Ewiego / y Rechemá / y Surá / y Hurá / y Rebáhá / pięći Krolow Mádiáńskich: y Báláámá Syná Beorowego / zábili mieczem. 9 Y pobráli w niewolą Synowie Izráelscy żony Mádiáńczykow / y dźiatki jch / y wszystko bydło jch / y wszystkie trzody jch / y wszystkie májętnośći jch pobráli: 10 A wszystkie miástá jch / w ktorych mieszkáli / y wszystkie zamki jch / popalili ogniem: 11 Y pobráli wszystkie łupy / y wszystkie plony / z ludźi / y z bydłá / 12 Y przywiedli do Mojzeszá / y do Eleázárá Kápłaná / y do zgromádzenia Synow Izráelskich / więźnie / y łupy / y korzyśći / do Obozu / ná polá Moábskie / ktore są nád Jordanem / *przećiw* Jerichu. 13 Y wyszli / Mojzesz y Eleázár Kápłan / y wszystkie Kśiążętá zgromádzenia / przećiwko nim / przed Oboz.

a 4 Moj. 25. 17.

b Ios. 13. 21. 22.

14 Y rozgniewał śię bárzo Mojżeß/ ná Hetmány wojſká onego/ ná Pułkowniki / y ná Rotmiſtrze/ ktorzy śię byli wroćili z oney bitwy. 15 Y mowił do nich Mojżeß / Przecż żeśćie żywo záchowáli wßyſtkie niewiáſty? 16 Gdyż te ſą ktore c Synom Izráelſkim / zá rádą Báláámową/ dáły przyczynę do przeſtępſtwá / przećiw PAnu / przy báłwánie Fegor: z kąd byłá przyßłá d plagá / ná zgromádzenie Páńſkie. 17 Przetoż teraz / pozábijajćie wßyſtkie mężczyzny z dźieći/ y káżdą niewiáſtę/ ktora poznáłá mężá/ obcując z nim / zábijćie: 18 Ale wßyſtkie dźieweczki z białych głow/ ktore nie poznáły łożá męſkiego/ żywo záchowajćie ſobie. 19 A wy ſámi zoſtańćie w Namiećiech zá Obozem/ przez śiedm dni: káżdy ktory kogo zábił / y ktory śię dotykał zábitego / oczyśćićie śię dniá trzećiego: á dniá śiodmego śiebie/ y więźnie wáße: 20 Y wßelką ßátę / y wßelkie naczynie ſkorzáne / y wßyſtko co urobiono z koziey śierśći/ y wßelkie naczynie drzewiáne/ oczyśćićie. 21 Y rzekł Eleázár Kápłan do żołnierſtwá/ ktore chodźiło ná wojnę: Táć jeſt uſtáwá zakonna/ ktorą był rozkazał PAN e Mojżeßowi: 22 Złoto jednák y śrebro/ miedź/ żelázo / Cynę y Ołow: 23 Y káżdą rzecz / ktora znieść może Ogień / wypráwićie przez ogień/ á będźie oczyśćiona: wßákże pierwey wodą f oczyśćienia / będźie oczyśćiona : ále wßyſtko co nie może znieść Ogniá / wodą oczyśćićie. 24 Vpierzećie też ßáty wáße dniá śiodmego/ y czyſtymi będźiećie: á potym wnidźiećie do Obozu.

c 4Moj. 25. 1.

d 4Moj. 25. 9.

e 4Moj. 25.17.

f H. Odłączenia

25 ZAtym rzekł PAN do Mojżeßá/ 26 mowiąc: Zbierz ſummę korzyśći pobránych/ z ludźi/ y z bydłá/ ty/ y Eleázár Kápłan/ y przedniejßy z Ojcow w ludu g/ 27 Y rozdźieliß te łupy ná dwie częśći/ miedzy żołnierze/ ktorzy ná wojnę wychodźili/ y miedzy wßyſtko zgromádzenie. 28 Odbierzeß też dział ná PAná/ od mężow Rycerſkich/ ktorzy byli wyßli ná wojnę : po jednemu od pięći ſet / z ludźi y z wołow/ y z Osłow/ y z Owiec: 29 A z połowice jch weźmiećie/ y oddaćie Eleázárowi Kápłanowi / ná Ofiárę podnoßenia PANV. 30 A z połowice Synow Izráelſkich / weźmieß jednę część z pięćidźieśiąt/ z ludźi / z wołow/ z Osłow y z Owiec / y z wßelkiego bydłá / y oddaß to Lewitom / trzymájącym ſtraż w Przybytku Páńſkim. 31 Y uczynił Mojżeß y Eleázár Kápłan/ jáko rozkazał PAN Mojżeßowi. 32 A było oney korzyśći / z pozoſtáłych łupow / ktore rozchwyćił lud wojenny: Owiec/ ßeść kroć ſto tyśiecy/ y śiedmdźieśiąt tyśiecy/ y pięć tyśiecy: 33 Wołow z.ió / śiedmdźieśiąt y dwá tyśiącá. 34 A Osłow ßeśćdźieśiąt tyśiecy y jeden. 35 A ludźi z białych głow/ ktore nie poznáły obcowánia z mężem/ wßyſtkich było trzydźieśći y dwá tyśiącá. 36 Y doſtáłá śię połowicá dźiału / tym co wychodźili ná wojnę: liczbá Owiec/ trzy kroć ſto tyśiecy / y trzydźieśći tyśiecy / y śiedm tyśiecy / y pięć ſet. 37 Doſtáło śię też dźiału ná PAná / Owiec ßeść ſet / śiedmdźieśiąt y pięć. 38 A z wołow trzydźieśći y ßeść tyśiecy : á dźiału z nich Pánu / śiedmdźieśiąt y dwá. 39 Osłow też trzydźieśći tyśiecy y pięć ſet : á dźiału z nich PAnu/ ßeśćdźieśiąt y jeden. 40 Przytym ludu ßesnaśćie tyśiecy: á dźiału z nich Pánu/ trzydźieśći y dwoje ludźi. 41 Y oddał Mojżeß dźiał ná Ofiárę Pánu/ Eleázárowi Kápłanowi / jáko był rozkazał PAN Mojżeßowi/ 42 A z drugiey połowice Synow Izráelſkich / ktorą wźiął Mojżeß od mężow/ ktorzy byli wyßli ná wojnę: 43 (A połowicá należąca zgromádzeniu/ byłá: Owiec trzy kroć ſto tyśiecy / y trzydźieśći tyśiecy/ śiedm tyśiecy y pięć ſet. 44 A Wołow trzydźieśći y ßeść tyśiecy. 45 A Osłow trzydźieśći tyśiecy/ y pięć ſet. 46 A ludu ßesnaśćie tyśiecy:) 47 Wźiął Mojżeß z tey połowice należącey Synom Izráelſkim jednę część/ z pięćidźieśiąt/ z ludźi/ y z bydłá/ y dał to Lewitom / trzymájącym ſtraż Przybytku Páńſkiego / jáko był rozka-

g H. w zgromádzeniu.

zał PAN Mojżeßowi.

48 Tedy przyßli do Mojżeßá/ Hetmáni Wojská/ h Pułkownicy/ y Rotmistrze/ Y mowili do niego:

49 my słudzy twoji przynieśliśmyć poczet mężow wojennych/ ktorzy byli pod spráwą náßą/ á nie zginął z nas y jeden.

50 A ták przynieśliśmy tu ná Ofiárę Pánu/ káżdy czego nábył/ naczynie złote/ zapony/ y máñelle/ pierśćienie/ y náußnice/ y łáńcußki dla oczyśćienia duß náßych przed Pánem.

51 Odebrał tedy Mojżeß y Eleázár Kápłan/ ono złoto od nich/ z wßelákim naczyniem z niego urobionym.

52 A było onego wßystkiego złotá Ofiárowánego/ ktore ofiárowáli PAnu/ ßesnaśćie tysięcy/ śiedm set y piećdziesiąt Syklow/ od Pułkownikow/ y od Rotmistrzow.

53 (Bo żołnierze/ co łupem dostáli/ sobie otrzymáli.)

54 A wziąwßy Mojżeß y Eleázár Kápłan/ ono złoto/ od Pułkownikow y Rotmistrzow/ wnieśli je do Namiotu zgromádzenia/ ná pámiątkę Synow Izráelskich/ przed Pánem.

h H. Hetmáni tysięcow.

ROZDZIAŁ XXXII.

Rubenitow y Gáditow prożbe o náznaczenie jim ośiádłośći z tę strony Jordanu. 6. Mojżeß surowie zganił 16. wßákże jm tego gdy nalegáli. 20. pod pewną umową pozwolił. 33. I rzecz ą sámą wypełnił.

1 Mieli Synowie Rubenowi/ y Synowie Gádowi/ bydłá bárzo wiele: á obaczywßy ziemię Jázer/ y ziemię Gáláád/ że miejsce/ ono było sposobne dla bydłá/

2 Przyßli cię Synowie Gádowi/ y Synowie Rubenowi/ y mowili do Mojżeßá/ y do Eleázárá kápłaná/ y do Kśiążąt zgromádzenia/ y rzekli:

3 Ziemia Atároth y Dybon/ y Jázer/ y Nemrá/ y Hesebon/ y Eleále/ y Sebám/ y Nebo/ y Beon:

4 Ziemiá/ ktorą zwojował PAN/ przed zgromádzeniem Izráelskim/ jest ziemiá sposobna dla bydłá/ á my słudzy twoji mamy bydłá wiele.

5 Przetoż rzekli: Jeśliśmy ználeźli łáskę przed oczymá twymi/ niechże będźie dáná tá ziemiá sługom twym ná ośiádłość: á niech nie chodziemy zá Jordan.

6 Tedy odpowiedźiał Mojżeß Synom Gádowym/ y Synom Rubenowym: wiec bráćia wáßy pojdą ná wojnę/ á wy tu śiedźieć będźiećie?

7 Czemuż psujećie serce Synom Izráelskim/ żeby nie ßli do ziemie/ ktorą jm dał PAN.

8 Tákći uczynili Ojcowie wáßy/ gdym je był posłał z Kádes Bárne/ ku a przeßpiegowániu tey ziemie:

9 Bo gdy przyßli/ áż do doliny Eschol/ obejrzawßy onę ziemię/ popsowáli serce Synom Izráelskim/ áby nie ßli do ziemie/ ktorą jm dał PAN:

10 Zkąd/ zápaliwßy śię gniewem Pan/ dniá onego przyśiągł/ mowiąc:

11 Zájiste nie oglądáją b ludźie ći/ ktorzy wyßli z Egiptu/ od dwudźiestu lat y wyżey/ tey ziemie/ o ktorąm przyśiągł Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi/ przeto iż mię cále nie náśládowáli:

12 Oprocz Káleba Syná Jefonowego/ Kenezeyczyká/ y Jozuego Syná Nunowego: ponieważ ci cále náśládowáli Páná.

13 Y zápalił śię gniewem PAN ná Izráelá/ y sprawił że śię tułáli po pußczy przez czterdźieśći lat/ áż poginął wßystek on narod/ ktory czynił źle c przed oczymá Páńskimi.

14 A oto wy powstáliśćie/ miásto Ojcow wáßych/ plemię d ludźi grzeßnych/ ábyśćie jeßcze przyczynili gniewu zápálczywośći Páńskiey/ przećiwko Izráelowi:

15 Bo jeśli śię odwroćićie od náśládowánia jego/ tedy on też zániecha go jeßcze ná tey pußczy: á ták wy zgubićie ten wßystek lud.

16 Tedy przystąpiwßy do niego rzekli: Obory bydłu y dobytkowi náßemu/ y miástá dziatkom náßym/ tu pobudujemy:

17 Ale sámi zbrojno/ ochotnie pojdźiemy przed Syny Izráelskimi: áż je záprowádźimy ná miejsce jch/ á dziatki náße będą mießkáły w mieśćiech obronnych/ dla obywátelow tey ziemie:

18 Nie wroćimy śię do domow náßych/ áż pośiądą Synowie Izráelscy káżdy dziedźictwo swoje:

19 Ani weźmiemy dziedźictwá z nimi zá Jor-

a 4 Moj. 13.3.24. 5 Moj. 1.22.

b 4 Moj. 14.28. y 26.65.

c 4 Moj. 14.3.

d H. pomnożenie.

zá Jordanem / y dáley / ponieważ przychodźi dźiedźictwo náße ná nas / z tey strony Jordanu / ná wschod słońcá.

20 Y Rzekł im Mojżeß: Jeśliż uczynićie cośćie rzekli / á pojdźiećie zbrojno przed obliczem Páńskim ná wojnę: 21 Y pojdźie káżdy z was zbrojno zá Jordan / przed oblicznośćią Páńską / áżby wypędźił nieprzyjaćioły swoje od oblicza swego: 22 Y áż będźie poddána ziemiá oná Pánu: á potym śię wroćićie/ y będźiećie bez winy przed PAnem / y przed Izráelem: tedy wam będźie tá ziemiá zá ośiádłość przed obliczę Páńskim. 23 Ale jeśli tego nie uczynićie / oto zgrzeßyćie PAnu: á wiedzćie że grzech wáß znajdźie was e. 24 Budujcież tedy miástá dźiatkom wáßym y obory bydłu wáßemu: á co wyszło z ust wáßych uczyńćie. 25 Tedy rzekli Synowie Gádowi/ y Synowie Rubenowi do Mojżeßá / mowiąc: Sludzy twoji uczynią / jáko PAN náß rozkázuje: 26 Dźiatki náße/ y żony náße / stáda náße/ y wßystkie bydłá náße / zostáną tu w mieśćiech Gáláádskich: 27 Ale sludzy twoji pojdą wßyscy zbrojno przed Pánem ná wojnę / jáko Pan náß mowi. 28 Y przykazał o nich Mojżeß f Eleázárowi Kápłanowi/ y Jozuemu Synowi Nunowemu / y Kśiążętom Ojcow/ pokoleń Synow Izráelskich/ 29 Y rzekł im/ jeśli przejdą Synowie Gádowi/ y Synowie Rubenowi z wámi zá Jordan/ wßyscy zbrojno ná wojnę przed Pánem: á będźie pohołdowána ziemiá przed wámi: Tedy im daćie ziemię Gáláád w dźiedźictwo: 30 Ale jeśli nie zbrojno z wámi przeydą/ tedy niech máją dźiedźictwo miedzy wámi / w ziemi Chánánejskiey. 31 Y odpowiedźieli Synowie Gádowi/ y Synowie Rubenowi / mowiąc / co wyrzekł Pan do sług swojich/ to uczynimy. 32 Pojdźiemy zbrojno przed Pánem/ do ziemie Chánánejskiey/ á zostánie przy nas ośiádłość dźiedźictwá náßego / z tę strony Jordanu. 33 Dał g tedy Mojżeß Synom Gádowym / y Synom Rubenowym y połowicy pokolenia Mánássessá/ Syná Jozefowego/ krolestwo Sehoná krolá Amorrejskiego/ y krolestwo Ogá krolá Básáńskiego/ ziemię z miásty jey / z gránicámi/ y miástá ziemie oney w około. 34 Y pobudowáli Synowie Gádowi: Dybon / y Atárot / y Aroer. 35 Y Atrot/ Sofán/ y Jázer/ y Jegbá/ 36 Y Betnimerá / y Betárán / miástá obronne: y obory dla bydłá: 37 Synowie też Rubenowi pobudowáli/ Hesebon / y Eleále/ y Káriátháim. 38 Y Nebo y Báálmeon/ odmieniwßy im imioná: tákże Sábámá: y dáli imioná wße onym miástom / ktore pobudowáli. 39 Wtárgnęli też Synowie Máchyrá/ Syná Mánássesowego/ h do Gáláád: á wziąwßy je wygnáli Amorrejczyká / ktory tám mießkał. 40 Y dał Mojżeß Gáláád Máchirowi / Synowi Mánássesowemu / y mießkał w nim. 41 Potym Jáir / Syn Mánássessow/ wtárgnął y pobrał wśi jch / ktore przezwał Chawot Jáir. 42 Tákże Nobe wtárgnął/ y wziął Kánát/ z jego wśiámi/ y nazwał je Nobe/ od imienia swego.

e *Zá grzech wáß karánie odnieśiećie.*
f *Iosu: 1. 13. 14. y 4. 12*
g *Iosua: 13. 8. y 22. 4*
h *1 Mo. 50. 22.*

ROZDZIAL XXXIII.

Wyliczenie czterdźieśći y dwu stánowisk ná drodze do ziemie Obiecáney. 50. Gdźie Bog pogáństwo wßystko z bałwanámi jch wytráćić. 54. á ziemię losem do Osiadłośći naznaczáć każe.

1 TE są ćiągnienia Synow Izráelskich/ ktorzy wyßli z ziemie Egipskiey / według hufow swych/ pod sprawą Mojżeßá y Aároná. 2 Y spisał Mojżeß wychodzenia jch/ y stánowiská jch / według rozkazánia Páńskiego: A teć są ćiągnienia jch / y stánowiská jich. 3 Naprzod a wyćiągnąwßy z Rámesses/ mieśiącá pierwßego / piętnastego dniá/ tegoż pierwßego mieśiącá: názájutrz po Swięćie Prześćia / wyßli Synowie Izráelscy ręką wyniosłą przed oczymá wßystkich Egipcjánow: 4 Gdy Egipczánie grzebli one/ ktore był PAN miedzy nimi b pomordował / to jest wßystko pierworodztwo: y gdy nád Bogámi,

a *2 Moj. 12. 37.*
b *2 Moj. 12. 29.*

jich wykonał PAn sądy. 5 Ruszywszy sie tedy Synowie Izráelscy z Rámesses/ położyli sie obozem w Suchot. 6 Ruszywszy sie z Suchot c/ położyli sie Obozem w Etám/ ktore jest przy końcu puszczy. 7 A ruszywszy sie d z Etám/ nawrocili sie do Fiháhirot / ktore jest przeciw Baálsefon: y położyli sie Obozem przed Migdolem. 8 A ruszywszy sie z Fiháhirot / przeszli przez pośrzodek morza ná puszczą: y uszedszy trzy dni drogi po puszczy Etám / e położyli sie Obozem w Máráh: 9 A ruszywszy sie z Máráh / przyszli do f Elim: á w Elim było dwánaście zrzodeł wod / y siedmdziesiąt drzew pálmowych / y położyli sie tám Obozem. 10 A ruszywszy sie z Elim/ położyli sie obozem nád g morzem czerwonym. 11 A ruszywszy sie od morza czerwonego / położyli sie h obozem ná puszczy Syn. 12 A ruszywszy sie z puszczy Syn / położyli sie Obozem w Dáfká. 13 A ruszywszy sie z Dáfká / położyli sie Obozem w Alus. 14 A ruszywszy sie z Alus / położyli sie Obozem i w Ráfidim / gdzie niemiał lud wod dla napoju. 15 A ruszywszy sie z Ráfidim / położyli sie obozem ná puszczy k Synáj. 16 A ruszywszy sie z puszczy Synáj/ położyli sie obozem l w Kibrot hátááwá. 17 A ruszywszy sie z Kibrot hátááwá / położyli sie Obozem m w Hezeroth. 18 A ruszywszy sie z Hezeroth / położyli sie Obozem w Rethmá. 19 A ruszywszy sie z Rethmá/ położyli sie Obozem w Remmon Fáres. 20 A ruszywszy sie z Remmon Fáres/ położyli sie Obozem w Lebná. 21 A ruszywszy sie z Lebná / położyli sie Obozem w Ressá. 22 A ruszywszy sie z Ressá położyli sie Obozem w Keeláthá. 23 A ruszywszy sie z Keeláthá/ położyli sie Obozem ná gorze Sefer. 24 A ruszywszy sie z gory Sefer/ położyli sie Obozem w Cháráda. 25 A ruszywszy sie z Cháráda/ położyli sie Obozem w Mákelot. 26 A ruszywszy sie z Mákelot/ położyli sie Obozem w Táhát. 27 A ruszywszy sie z Táhátu / położyli sie Obozem w Táre. 28 A ruszywszy sie z Táre / położyli sie Obozem w Metká. 29 A ruszywszy sie z Metká / położyli sie Obozem w Hesmán. 30 A ruszywszy sie z Hesmán / położyli sie Obozem n w Moserot. 31 A ruszywszy sie z Moserot/ położyli sie Obozem w Benejááḱán. 32 A ruszywszy sie z Benejááḱán / położyli sie Obozem w Horgidgád. 33 A ruszywszy sie z Horgidgád/ położyli sie Obozem u Jotbátá. 34 A ruszywszy sie z Jotbátá/ położyli sie Obozem w Hábroná. 35 A ruszywszy sie z Hábroná/ położyli sie Obozem w Asiongáber. 36 A ruszywszy sie z Asiongáber / położyli sie Obozem ná puszczy o Syn/ ktora jest Kádes. 37 A ruszywszy sie z Kádes / położyli sie Obozem ná gorze Hor / ná gránicach ziemie Edomskiey. 38 Tedy wstąpił Aáron p Kápłan ná gorę Hor / według rozkazánia Páńskiego/ y tám umárł: roku czterdziestego po wyściu Synow Izráelskich z ziemie Egipskiey: miesiącá piątego/ pierwszego dnia onego miesiącá. 39 A miał Aáron sto dwádzieścia y trzy lat/ gdy umárł ná gorze Hor. 40 Tám q usłyszał Chánánejczyk Krol Arád / ktory mieszkał ná południe/ w ziemi Chánánejskiey/ że ciągneli Synowie Izráelscy. 41 A ruszywszy sie z gory Hor/ położyli sie Obozem w Sálmoná. 42 A ruszywszy sie z Sálmoná / położyli sie Obozem w Funon. 43 A ruszywszy sie z Funon/ położyli sie Obozem r w Obot/ 44 A ruszywszy sie z Obot / położyli sie Obozem przy págorkách Abárim/ ná gránicy Moábskiey. 45 A ruszywszy sie z Abárim/ położyli sie Obozem w Dibon Gát. 46 A ruszywszy sie z Dibon Gát/ położyli sie Obozem w Helmon Dibláthájm. 47 A ruszywszy sie z Helmon Dibláthájm/ położyli sie Obozem ná gorách Abárim / przeciwko Nebo. 48 A ruszywszy sie z gor Abárim / położyli sie Obozem ná polách s Moábskich / nád Jordanem/ przeciw Jerichu. 49 Y tám sie położyli / nád Jordanem / od Betjesimot / áż do Abelsitkim / ná polách Moábskich. 50 Y rzekł PAN do Mojżeszá ná polách Moábskich/

c 2 Moj. 13. 20.
d 2 Moj. 14. 2.
e 2 Moj. 14. 22. y 15. 22.
f 2 Moj. 15. 27.
g 2 Moj. 15. 22.
h 2 Moj. 16. 1.
i 2 Moj. 17. 1.
k 2 Moj. 19. 1.
l 4 Moj. 11. 34.
m 4 Moj. 11. 35. y 13. 1.
n 5 Moj. 10. 6.
o 4 Moj. 20. 1.
p 4 Moj. 20. 27. 5 Moj. 32. 50.
q 4 Moj. 21. 1.
r 4 Moj. 21. 10.
s 4 Moj. 22. 1.

nád Jordanem przećiw Jerichu / mowiąc: 51 Mow do Synow Izráelskich / á powiedz im: Gdy przejdźiećie zá Jordan do ziemie Chánáneyskiey: 52 Tedy wypądźćie wßystkie obywátele oney ziemie / od oblicza wáßego: y wytráććie t wßystkie málowánia ich / y wßystkie Obrázy báłwanow ich wygubćie: tákże wßystkie wyżyny u ich spustoßćie. 53 A wypędźiwßy obywátele ziemie / mießkáć będźiećie w niey / bom wam dał tę źiemię u w dźiedźictwo. 54 Y weźmiećie w dźiedźictwo tę ziemię losem / według domow wáßych: ktorych więcey / tym więkße dźiedźictwo daćie / á ktorych mniey / tym mnieyße dźiedźictwo daćie / á ktore miejsce losem ná kogo przypádnie / to mieć będźie / według pokolenia Ojcow wáßych dźiedźictwo bráć będźiećie. 55 Ale jesliż nie wypędźićie obywátelow tey źieme od oblicza wáßego: tedy oni / ktore pozostawićie z nich / będą wam jáko żądłá x w oczách wáßych: Y jáko ćiernie ná boki wáße: y będą was trapić w tey ziemi w ktorey wy mießkáć będźiećie. 56 Y stánie śię / że com umyślił onym uczynić / wam uczynię.

t 5 Moj. 7. 5. Iosua: 11. 11.

u 3 Moj. 26. 30

x I. ćiernie

ROZDZIAŁ XXXIV.

Bog miánuje gránice ziemie Obiecáney. 17. tákże y te, ktorzy ją z Hetmány y z Káplanem dźielić mieli.

1 POtym rzekł PAN do Mojżeßá mowiąc: 2 Rozkaż Synom Izráelskim / á powiedz im: Gdy wnidźiećie do ziemie Chánáneyskiey / (táć jest ziemiá ktora śię wam dostánie zá dźiedźictwo / ziemiá Chánáneyská z gránicámi swymi /) 3 Tedy będźie gránicá a wáßá ku południowi / od pußczy Syn / áż do gránic Edomskich: ktora gránicá południowa poydźie od brzegu Morzá słonego / ná wschod słońcá. 4 Y okrąży tá gránicá od Południá do Máálehákrábim / y poydźie áż ku pußczy Syn: y poydźie od Południá do Kádes Bárne / á ztámtąd wynidźie do b wśi Addár / y poydźie áż do Asmon. 5 A zátrąży tá gránicá od Asmon / áż do rzeki Egipskiey / á skończy śię ná Zachod. 6 Záchodnią záś gránicę będźiećie mieć / Morze wielkie c: to wam będźie gránicą od Zachodu. 7 To záś wáßá będźie gránicá Połnocna: od morzá wielkiego wymierzyćie sobie do gory Hor. 8 Potym od gory Hor / wymierzyćie gránicę / áż gdźie wchodzą do Hemáth; á będą śię kończyć gránice áż u Sedádá. 9 Y poydźie tá gránicá áż do Zefronu / á skończy śię u wśi Enán: tę będźiećie mieć gránicę Połnocną. 10 Gránicę też od Wschodu wymierzyćie od wśi Enán / áż do Sefámá: 11 A poydźie tá gránicá od Sefámá áż do Reblát / od wschodu miástá Ajin: y udá śię tá gránicá y dojdźie do brzegu morzá Cinereth d ná wschod słońcá. 12 A przydźie tá gránicá áż ku Jordánu / á skończy śię u Morzá słonego: Táć będźie ziemiá wáßá w gránicách swojch w około.

a Iosu. 15. 1.

b H. do Hazár Addár

c Ktore zowią Mediterraneum.

d A. Genesaret. Luc. 5. 1.

13 TEdy oznájmił Mojżeß Synom Izráelskim / mowiąc: Táć jest ziemiá ktorą dźiedźicznie otrzymaćie losem / jáko rozkazał PAN / ábym ją dał dźiewiećiorgu pokoleniu / y połowicy pokolenia *Manassessowego*. 14 Bo wźięło pokolenie Synow Rubenowych według domow Ojcow swych: y Pokolenie Synow Gádowych / według domow Ojcow swych: y połowicá pokolenia Mánássessowego wźięli dźiedźictwo swoje. 15 Dwoje pokolenia / y puł pokolenia / wźięły dźiedźictwo swoje z tey strony Jordanu / przećiw Jerichu / ku stronie ná wschod słońcá.

16 Y Rzekł PAN do Mojżeßá mowiąc: 17 Teć e są imioná Mężow ktorzy wam podźielą w dźiedźictwo ziemię / Eleázár kápłan / y Jozue Syn Nunow. 18 Kśiążę tákże jedno / z káżdego pokolenia weźmiećie / dla podźielenia w dźiedźictwo ziemie. 19 A teć są imioná / *tych* mężow: z Pokolenia Judá / Káleb Syn Jefonow. 20 A z Pokolenia Synow Symeonowych / Sámuel / syn Ammiudow. 21 Z Pokolenia Benjámin / Eliád / Syn Chásełenow. 22 A z Pokolenia Synow Dánowych

e Iosu: 14. 1.

Kśiążę Buki/ Syn Joglow. Z Synow Jozefowych/ z Pokolenia Synow Mánássessowych/ kśiążę Hániel/ Syn Efodow. 24 A z Pokolenia Synow Efráimowych/ kśiążę Chemuel/ Syn Seftánow. 25 Z pokolenia záś Zábulonowego/ kśiążę Elisáfán/ Syn Fárnáthow. 26 A z pokolenia Synow Izáschárowych/ kśiążę Fáltiel/ Syn Ozánow. 27 Z pokolenia Synow Aserowych/ kśiążę Ahiud/ Syn Sálomiego. 28 A z pokolenia Synow Neftálimowych/ kśiążę Fedáel/ Syn Ammiudow. 29 Ci są ktorym rozkazał PAN áby dáli dziedzictwo Synom Izráelskim w ziemi Chánánejskiey.

Rozdział XXXV.

Lewitom 48 Miast. 7. 13. á z nich sześć dla uciekánia, tym coby zábili z trefunku, náznáczono. 15. 31. á przytym Práwo ná mężoboyce wydano.

1 Y Rzekł PAN do Mojżeszá/ ná polách Moábskich/ nád Jordanem przeciw Jerichowi/ mowiąc: 2 Roskaż a Synom Izráelskim/ áby dáli Lewitom z dziedzictwá ośiádłośći swojey/ Miástá do mieszkánia: y przedmieśćia/ około miast jich oddaćie Lewitom: 3 Y będą mieli miástá sobie do mieszkánia/ á przedmieśćia jch będą jm dla bydłá jch/ y dla májetnośći jch/ y dla wszystkiego dobytku jich. 4 A przedmieśćia miast ktore daćie Lewitom/ od muru miejskiego pojdą ná tyśiąc łokieć wszędy w około. 5 Przetoż wymierzyćie/ zá káżdym miástem dwá tyśiącá łokieć ná wschod słońcá/ ná południe też dwá tyśiącá łokieć: tákże ná zachod dwá tyśiącá łokieć/ y ná pułnocy dwá tyśiącá łokieć: á miásto w pośrzodku będzie: tákowe będą przedmieśćia miast jch. 6 A między tymi miásty ktore daćie Lewitom/ sześć miast będą dla ucieczki/ ktore daćie áby tám uciekał mężobojcá: á nád te daćie im czterdzieśći miast y dwie. 7 Ták iż wszystkich miast/ ktore Lewitom daćie/ będzie czterdzieśći/ y ośm miast/ y z przedmieśćiámi jich. 8 A miást/ ktore daćie z dzierżaw Synow Izráelskich/ od tych ktorzy więcey máją/ więcey daćie/ á od tych ktorzy mniey máją daćie mniey: káżdy według miáry dziedzictwá swego/ ktore pośiędzie/ udzieli z miast swojich Lewitom.

9 Zatym rzekł PAN do Mojżeszá/ 10 mowiąc: Mow do Synow Izráelskich/ y rzecz jim: Gdy przeydziećie przez Jordan do ziemie 11 Chánánejskiey: Postánowćież b sobie c miástá: miástá dla ucieczki mieć będziećie/ áby tám uciekał mężobojcá/ ktoryby zábił kogo 12 z nieobaczenia: A będą wam te miástá dla ucieczki/ przed powinowátym zábitego/ áby nie dał gárdłá ten co zábił/ pokiby nie stánął 13 przed zgromádzeniem ná sąd. A miast ktore odłączyćie/ sześć miast 14 dla ucieczki mieć będziećie. Trzy miástá daćie z tę strone Jordanu/ á trzy miástá daćie w ziemi Chánánejskiey/ te miástá dla ucieczki 15 będą. Synom Izráelskim/ y przychodniowi/ y mieszkájącemu między nimi/ będą te sześć miast do ucieczki: áby tám uciekł káżdy ktoby zábił człowieká z nieobaczenia.

16 Wszákże/ jeśliby go żelázną broniąą uderzył/ ták żeby umárł/ mężobojcą jest: śmierćią 17 umrze on mężobojcá. Albo/ jeśliby májąc kámień w ręku/ ktorymby mogł zábić/ uderzył go/ ták żeby umárł/ mężobojcą jest: śmierćią 18 umrze on mężobojcá. Tákże jeśliby májąc w ręku drewno/ ktorymby mogł zábić/ uderzył go/ y umárłby/ mężobojcą jest: śmierćią umrze 19 on mężobojcá: Powinowáty zábitego/ zábije tego mężobojcę/ gdziekolwiek śię z nim potka/ on 20 sam zábije go. A jeśliby kogo d z nienawiśći popchnął/ álbo nań czym ćisnął z zásadzki/ á umárłby: 21 Albo jeśliby go z waśni uderzył ręką swoją/ á umárłby: śmierćią umrze/ ten ktory uderzył/ mężobojcą jest: powinny zábitego/ zábije mężobojcę/ gdziekolwiek go tráfi.

22 Ale jeśliby z przygody/ bez waśni/ kogo popchnął: álboby

a Iosu: 21. 2.

b I. Gdy sie wam dostáną miástá

c 5 Moj. 19. 2. Iosue: 21. 2.

d 5 Moj. 19. 11.

nań ćionął czymkolwiek nie e umyślnie: 23 Albo jeśliby jákim kámieniem/ od ktoregoby mogł umrzeć/ rzućił nań z nieobacżenia/ á umárłby/ nie bedąc mu nieprzyjaćielem/ áni szukájąc jego złego: 24 Tedy rozsądek uczyni zgromádzenie miedzy tym ktory zábił/ á miedzy powinnym zábitego/ według tego práwá. 25 Y wybáwi zgromádzenie mężobojcę tego/ z rąk powinnego/ onego zábitego: y każe mu śie wroćić zgromádzenie do miástá ućieczki jego/ gdźie był ućiekł: y támże bedźie mieszkał áż do śmierći Kápłaná nawyższego/ ktory jest pomázány Olejkiem świętym. 26 A jeśliby wyszedł mężobojcá zá gránice miástá ućieczki swojey/ do ktorego ućiekł: 27 Y tráfiłby go powinny zábitego/ zá gránicą miástá ućieczki jego/ choćiaby zábił powinny zábitego/ mężobojcę onego/ nie bedźie winien krwie/ 28 Abowiem w mieśćie ućieczki swojey mieszkáć ma/ áż do śmierći Kápłaná nawyższego: á po śmierći Kápłaná nawyższego/ wroći śie on mężobojcá do ziemie ośiádłośći swojey. 29 A bedźiećie to mieli zá ustáwę práwną/ w narodźiech wászych/ we wszystkich mieszkániách wászych.

30 Ktobykolwiek chćiał zábić człowieká f/ zá świádectwem świádkow/ zábije mężobojcę: ále g świádek jeden nie bedźie mogł świádczyć ná *skazánie* kogo ná śmierć. 31 Nie weźmiećie też okupu zá żywot mężobojce/ ktory zásłużył śmierć/ niech śmierćią umrze. 32 Nie weźmiećie też zápłáty od onego ktory ućiekł do miástá ućieczki swojey/ áby śie náwroćił ná mieszkánie do ziemie swojey/ pierwey niżby Kápłan umárł/ 33 Byśćie nie splugáwili ziemie/ w ktorey bedźiećie: bo krew tákowa/ splugáwiłáby ziemię: á ziemiá nie może być oczyśćiona od krwie/ ktora jest wylána ná niey/ jedno krwią tego/ ktory ją przelał. 34 Przetoż nie plugawćie ziemie w ktorey mieszkaćie/ w ktorey też ja mieszkam/ bom ja PAN/ ktory mieszkam miedzy Synámi Izráelskimi.

e 1. Nie z zásadzki.

f T v Vinnego śmierći.

g 5 Moj. 17. 6. y 19. 15.

ROZDZIAL XXXVI.

Skárgá Mánássyow o dźiedźictwo Corek Sálfáádowych. 7. zá ktorą Mojżesz przykázuje, áby śie pokolenia przez Małżeństwá nie mieszáły, áni majętnośći przenośiły. 13. Zámknienie tych kśiąg.

1 Tedy przystąpili mężowie przednieyszy z Ojcow/ Pokolenia Synow Gáláádá/ Syná Máchyrowego/ Syná Mánássessowego/ z domow Synow Jozefowych: y mowili przed Mojżeszem/ y przed Kśiążęty przednieyszymi/ Ojcow synow Izráelskich/ 2 Y rzekli: Tobie Pánu memu rozkazał PAN/ ábyś podźielił ziemię w dźiedźictwo losem/ Synom Izráelskim: nád to Pánu memu rozkazano od PAná/ ábyś dał dźiedźictwo Sálfáádá brátá nászego Corkam jego: 3 Ktore jeśliby kto z *inszego* pokolenia Synow Izráelskich *wźiął* zá żony/ odjęte bedźie jch dźiedźictwo/ od dźiedźictwá Ojcow nászych/ á przyłączy śie do dźiedźictwá *onego* pokolenia/ do ktoregoby je wźięto *zá żony*/ á ták z losu dźiedźictwá nászego ubędźie. 4 A gdy przyjdźie miłośćiwe láto Synom Izráelskim/ tedy przyłączone bedźie dźiedźictwo jch do dźiedźictwá *onego* pokolenia do ktoregoby poszły *zá mąż*/ á ták od dźiedźictwá pokolenia Ojcow nászych odjęte bedźie dźiedźictwo jch.

5 Tedy powiedźiał Mojżesz Synom Izráelskim/ według słowá Páńskiego/ mowiąc: Dobrze mowi pokolenie Synow Jozefowych: 6 Toć *to* jest/ co rozkazał PAN o Corkách Sálfáádowych/ mowiąc: jáko śie jm upodoba/ niech idą zá mąż: tylko w domu a pokolenia Ojcow swojich niech idą zá mąż. 7 Aby nie było przenoszone dźiedźictwo Synow Izráelskich/ z pokolenia ná pokolenie: bo káżdy z Synow Izráelskich/ zostáwáć ma przy dźiedźictwie pokolenia Ojcow swych: 8 Y káżda Corká ktoraby miáłá dźiedźictwo/ z pokoleń Synow Izráelskich/ zá kogokolwiek z domu pokolenia Ojcá swego poydźie/ żeby o-

a Tob. 1. v. 9. y 7. 4.

trzymáli dziedzicznie Synowie Izráelscy / káżdy dziedzictwo Oycow swych. 9 Bo nie ma być przenoszone dziedzictwo / z pokolenia ná pokolenie insze: ále káżdy przy dziedzictwie swojim zostáć ma / z pokolenia Synow Izráelskich. 10 Jáko *tedy* rozkazał Pan Mojzeszowi / ták uczyniły Corki Sálfáádowe. 11 Bo / Máháli / Therſá / y Heglá / y Melchá / y Noá / corki Sálfáádowe / szły zá mąż / zá Syny Stryjow b swojich. 12 W domy Synow Mánássessá / Syná Jozefowego / poszły zá mąż: y ták zostáło dziedzictwo jch / przy pokoleniu domu Oycá jch.

b *Tpowinnych.*

13 TEć są przykazánia / y práwá / ktore rozkazał Pan przez Mojzeszá Synom Izráelskim / ná polách Moábskich / nád Jordanem *przećiw* Jerichowi.

PIATE KSIEGI MOJZESZOWE, KTORE ZOWIA DEUTERONOmium, to jest, Powtorzenie Zakonu.

MOjzesz przyprowádziwszy Izráelczyki / áż ku ziemi Chánáán / ná polá Moábskie / á wiedząc o bliskiey śmierći swey / z wielką pilnośćią uczy jch przykazań Bożych: y naprzod wylicza rozliczne dobrodziejstwá Boże / ktore jm y Oycom jch przez lat czterdzieśći czynił: Y pokázuje jáko śię oni Bogu niewdzięcznymi / y odpornymi stawiáli. Zkąd też ná puszczy pomrzeć muśieli.

Potym upomina je / áby przy Pánu státecznie stali / y przymierza jego przestrzegáli: powtarzájąc przykazánie Boże / nie tylko śię ná Obyczáje źćiągájące / ále też y Ceremoniálne y Sądowe: Obiecując błogosłáwieństwo Boże posłusznym / á grożąc przeklectwem nieposłusznym.

Do tego prorokuje y opowiáda jm / co śię dźiać miáło / áż do przyśćia Chrystusowego / y wezwánia Pogan: á przytym błogosłáwi jm.

Náostátek wszedszy ná gorę Nebo / á z támtąd ziemię Chánánejską oglądawszy / á ná miejscu swym Jozuego zá wodzą postánowiwszy / umárł. A to wszystko mowił Mojzesz czterdziestego roku po wyśćiu Synow Izráelskich z Egiptu: od początku jedenastego mieśiącá / áż do śiodmego dniá / mieśiącá dwunastego.

ROZDZIAŁ I.

Przypomina Mojzesz co śię dźiało od wyśćia z Horebu áż do Kades Bárne. 9. także obieránie Sędziow. 16. y jaki urząd jch. 22. Posłánie szpiegow. 34 szemránie ludu: 35. y pomstę Bożą nad nimi.

1 TEć są słowá ktore mowił Mojzesz do wszystkiego Izráelá / przed Jordanem ná puszczy / ná rowninie przećiw Morzu czerwonemu / miedzy Fárán / y miedzy Tofel / y Lábán / y Háseroth / y Dizáháb. 2 A jest jedenaśćie dni drogi od Horebu / *przez* gorę Seir / áż do Kádes Bárne. 3 Y stáło śię czterdziestego roku / jedenastego mieśiącá / pierwszego dniá *tegoż* mieśiącá / że opowiedźiał Mojzesz Synom Izráelskim to wszystko / co mu był rozkazał PAn do nich: 4 Gdy poráził Sehoná królá Amorrejskiego / ktory mieszkał w Hesebon / y Ogá królá Bászáńskiego / ktory mieszkał w Astárot a w Edrey. 5 Przed Jordanem w ziemi Moábskiey począł Mojzesz wykłádáć ten Zakon / mowiąc: 6 Pan Bog nász mowił do nas ná *gorze* Horeb / y rzekł: Dosyć śćie mieszkáli ná tey gorze / 7 Obroććież śię / á ciągnąc idźcie do gory Amorrejskiey / y ná wszystkie miejscá pográniczne jey / ná rowniny / ná gory / y ná doliny / y ku południowi / y ku brzegu morskiemu /

a *4 Moj. 21. 33.*

ku ziemi Chánánejskiey/ y do b Libánu/ áż do wielkey rzeki/ rzeki Eufrátes: 8 Oto dałem wam tę ziemię/ wnidźcież/ á pośiądźcie tę ziemię/ o ktorą przyśiągł PAN Ojcom wászym/ Abráhámowi/ Izáákowi y Jákobowi/ iż jm ją dáć miał/ y naśieniu jch po nich.

9 Y Rzekłem do was ná on czás/ mowiąc: nie mogę sam c nośić was: 10 PAN Bog wász rozmnożył was: á otośćie dźiś jáko gwiazdy niebieskie w mnostwie *swojim*. 11 PAN Bog Ojcow wászych/ niech rozmnoży was nád to/ jákośćie *teraz*, tyśiąc kroć więcey: y niech was błogosłáwi jáko wam obiecał. 12 Jákoż sam znośić mam ćiężką pracę około was/ y brzemię wásze/ y swary wásze? 13 Obierzćie z śiebie męże mądre y umiejętne/ á doświadczone w pokoleniach wászych/ á postánowię je przełożonymi nád wámi. 14 Tedyśćie mi odpowiedźieli/ y rzekliśćie: Dobra rzecz/ ktorąś rozkazał uczynić. 15 Y obrałem przednieysze z pokoleń wászych/ męże mądre/ y doświadczone/ y postánowiłem je przełożonymi nád wámi: Tyśiączniki/ y Setniki/ y pięćdźieśiątniki/ y dźieśiątniki/ y rządce w pokoleniách wászych. 16 Y rozkazałem sędźiom wászym ná on czás/ mowiąc: wysłuchywajćie *spraw* miedzy bráćią wászą/ y d sądźćie spráwiedliwie/ miedzy mężem y miedzy brátem jego/ y miedzy przychodniem jego: 17 Nie miejćie wzglęedu e ná osoby przy sądźie: ták máłego jáko wielkiego/ wysłuchywajćie: nie bojćie śię nikogo/ ábowiem sąd Boży jest: á jeśliby co przytrudnieyszym było ná was/ odnieśiećie do mnie/ 18 á *ja* tego przesłucham. Y przykazałem wam ná on czás wszystko cośćie czynić mieli.

19 POtym ruszywszy śię z Horeb/ przeszliśmy wszystkę onę pustynią wielką y strászną: Ktorąśćie widźieli idąc drogą ku gorze Amorreyskiey/ jáko nam był rozkazał Pan Bog nász: y przyszliśmy áż do Kádes Barne. 20 Y rzekłem do was: Przyszliśćie áż do gory Amorreyczyká/ ktorego PAN Bog nász da- 21 wa nam. Oto podawa Pan Bog twoj tobie tę ziemię: idźże/ á pośiądź *ją*, jákoć powiedźiał PAN Bog Ojcow twojch/ nie boj śię áni śię lękaj. 22 Y przyszliśćie do mnie wszyscy/ á mowiliśćie: Poślimy męże/ przed sobą ktorzyby f nam przeszpiegowáli ziemię/ y dáli nam pewną spráwę/ ktorąbyśmy drogą do niey wniść mieli/ y miástá/ do 23 ktorychbyśmy weszli. Co gdy mi śię podobáło/ obrałem z was dwanaśćie mężow/ po jednym mężu/ z káżdego pokolenia. 24 Ktorzy odszedszy weszli g ná gorę/ á przyszli áż do doliny Eschol/ y przeszpiegowáli 25 ziemię. Nábráli też z sobą owocu oney ziemie/ y przynieśli do nas/ y dáli nam o tym spráwę/ á powiedźieli: Dobra jest ziemiá/ ktorą nam dawa PAN Bog nász. 26 Aleśćie h nie chćieli iść/ lecześćie byli odpornymi słowu Páná Bogá wászego. 27 Y szemráliśćie w Namiećiech wászych/ mowiąc: Iż nas PAN *miał* w nienawiśći/ wywiodł nas z ziemie Egipskiey/ áby nas podał w ręce Amorreyczyká/ y wygubił nas. 28 Dokądże iść mamy? Bráćia nászy zepsowáli nam serce/ mowiąc: Lud ten większy y roślejszy jest/ niżli my: miástá wielkie/ y wymurowáne áż ku niebu: á nád to/ Syny Obrzymow/ widźieliśmy tám. 29 Alem *ja* mowił do was: Nie lękajćie śię áni śię jch bojćie: 30 PAN Bog wász/ ktory idźie przed wámi/ walczyć będźie zá was/ ták jáko wam uczynił w Egipćie przed oczymá wászymi. 31 Tákże y i ná puszczy/ gdźieś widźiał/ jáko ćię nośił PAN Bog twoj/ jáko nośi Oćiec Syná swego/ w oney wszystkiey drodze ktorąśćie szli/ dźeśćie przyszli ná to miejsce. 32 Lecz áni ták uwierzyliśćie Pánu Bogu wászemu/ 33 Ktory chodźił k przed wámi/ w drodze/ przepátrując wam miejsce/ do stánowienia obozu/ w nocy w Ogniu/ áby wam ukazał drogę/ ktorąbyśćie iść mieli: we dnie záś w Obłoku.

34 Y usłyszał PAN głos słow wászych/ á rozgniewał śię bárzo/ y 35 przyśiągł mowiąc/ Záiste/ żaden

b 5 Moj. 11.24.
c 1 Mo; 28.18.
d Ioan. 7.24.
e 3 Moj. 19.15. 1 Mo. 31.41. Przyp. 24.23. Syrac. 42.4. Iakob. 2.1.
f 4 Moj. 13.3.
g 4 Moj 13.24.
h 4 Moj 14.1.2.
i 5 Moj. 8.5.
k 2 Moj. 13.21.

z ludu tego narodu złego/ nie ogią=da oney ziemie l dobrey/ ktorąm przyśiągł dáć Ojcom wáßym: (36) Oprocz Kálebá Syná Jefonowe=go/ ten ją ogląda / y temu dam zie=mię ktorą deptał / y Synom jego/ przeto że cále ßedł zá Pánem. (37) Tákże y ná mię/ rozgniewał śię PAN dla was / mowiąc: y ty tám nie wnidźieß m. (38) Jozue Syn Nunow ktory ć słuzy/ ten tám wnidźie / tegoż utwirdzaj: bo ją on w dźiedzictwo poda Izráelowi. (39) Dźiatki tez wáße/ o ktorycheśćie mowili / że będą pódáne ná łup: tákże Synowie wáßy / ktorzy dźiś nie wiedzą dobrego áni złego / ći tám wnidą/ y onym ją dam/ á oni ją dźiedzicznie pośiędą: (40) Ale wy obroćiwßy śię/ idźćie ná puszczą / drogą ku morzu czerwonemu.

l 4Moj. 14.23. 30. Psal: 95.11.

m 4Moj. 20.12. y 27.14 5Moj. 3.20. y 4.21 y 34.4

(41) A Odpowiádájąc mowiliśćie do mnie: n Zgrzeßylismy Pánu: pojdźiemy / y walczyć będźiemy / według tego wßystkiego / jáko nam rozkazał PAN Bog náß: y ubrał śię kázdy z was we zbroję swoję/ á chćieliśćie wnijść ná gorę. (42) Lecz PAN rzekł do mnie: Powiedz jm: Nie wstępujćie/ áni walczćie/ bom nie jest w pośrzodku was / ábyśćie nie byli porażeni od nieprzyjaćioł wáßych. (43) Co gdym wam opowiedźiał / nie słucháliśćie / áleśćie odporni byli słowu Páńskiemu / y hárdźieśćie postąpili słie/ á weßliśćie ná gorę. (44) Tedy wyćiągnął Amorrejczyk/ ktory mießkał ná oney gorze/ przećiwko wam: y gonili was / jáko zwykły pßczoły / y porázili was w Seir áż do Hormá. (45) Y wroćiwßy śię/ płákáliśćie przed Pánem: lecz nie wysłuchał PAN głosu wáßego / á nie nákłonił ußu swojego do was. (46) Mießkáliśćie tedy w Kádes przez wiele dni / według liczby dni / ktorycheśćie tám mießkáli.

n 4Moj. 14.40

ROZDZIAŁ II.

Powtorzenie Dźiejow Izráelskich w ziemi Edomskiey. 8. Moábskiey. 19 Amorrejskiey. tákże y wojny przeciw Sehonowi.

(1) Potym obroćiwßy śię/ poßlismy ná puszczą / drogą ku morzu czerwonemu / jáko mowił PAN do mnie: y krążylismy około gory Seir przez wiele dni. (2) Tedy rzekł (3) PAN do mnie/ mowiąc: Dosyć ieśćie już krążyli około tey gory/ (4) Obroććież śię ku pułnocy: A ludowi rozkaż / mowiąc: Wy wnet poydźiećie przez granice bráći wáßey / Synow Ezawowych / ktorzy mießkáją w Seir: y będą śię was báli: ále śię y wy pilnie strzeżćie. (5) Nie drażnićież jch / doowiem nie dam wam ziemie jch/ áni ná stopę nogi: gdyżem w ośiádłość dał Ezawowi gorę Seir. (6) Żywność będźiećie kupowáli u nich zá pieniądze/ y jeść będźiećie: tákże y wodę od nich kupowáć będźiećie zá pieniądze / y pić będźiećie. (7) Abowiemći PAN Bog twoj błogosłáwił we wßelkiey spráwie rąk twojich: y wiedźiał drogę twoję ná tey puszczy wielkiey: już przez czterdźieśći lat PAN Bog twoj był z tobą / nie zchodźiło ć ná niczym.

(8) Poßlismy tedy od bráći náßey / a Synow Ezawowych/ mießkájących w Seir/ drogą rowną od Eláth / y od Asiongáber: á náwroćiwßy śię událiśmy śię drogą/ ku puszczy Moábskiey. (9) Y rzekł PAN do mnie: nie náćieraj ná Moábczyki / áni podnoś wojny przećiwko nim: boć nie dam ziemie jch w ośiádłość: gdyżem Synom Lotowym dał Ar/ b w dźiedzictwo. (10) (Emitowie pierwey mießkáli w niey/ lud potężny / y wielki y wysokiego wzrostu / jáko Enákimowie: (11) Ktore też zá obrzymy miano / jáko Enákimy: á Moábczykowie zwáli je Emim. (12) Tákże w Seir mießkáli Horejczycy przed tym / ktore Synowie Ezawowi wygnáli / y wygłádźili je przed sobą: á mießkáli ná miejscu jch jáko uczynił Izráel w ziemi ośiádłłośći swojey/ ktorą jm dał PAN.) (13) Wstańćież tedy/ á przepráwćie śię przez potok Záred: y przepráwiliśmy śię przez potok Záred. (14) A czásu ktoregośmy chodźili od Kádes Bárne / áżeśmy śię przepráwili przez potok Záred / było trzydźieśći y ośm lat: áż wyginął wßystek

a I. Szliśmy mimo bráćią.

b Ar: Miásto Moábskie. 4Moj. 21.28.

on narod mężow walecznych z Obozu: jáko jm był przysiągł PAN. Abowiem ręká Páńska byłá przećiwko nim/ ná wytrácenie jch z Obozu/ áż jch wygubiłá.

16 Y stáło śię/gdy wyginęli wszyscy mężowie waleczni/ y pomárli z pośrzodku ludu/ 17 Ze rzekł PAN do mnie/ mowiąc: 18 Ty dziś przejdźiesz gránicę Moábską Ar/ 19 Y przyjdźiesz blisko ku Synom Ammonowym: nie c náćieraj że ná nie/ áni podnoś wojny przećiwko nim: boć nie dam źiemie Synow Ammonowych w ośiádłość: ponieważ Synom Lotowym dałem ją w dźiedźictwo. 20 (Ze też źiemię zá źiemię Obrzymow miano/ ábowiem Obrzymowie mieszkáli w niey/ przed tym: ktore Ammonitowie názywáli Zomzomim d. 21 Lud potężny/ y wielki/ y wysokiego wzrostu/ jáko Enákimowie/ ále wygubił je Pan przed nimi/ á Ammonitowie opánowáli je/ y mieszkáli ná miejscu jch. 22 Jáko uczynił Synom Ezawowym mieszkájącym w Seir/ dla ktorych wytráćił Horejczyki przed obliczem jch: y wygnáli je/ y mieszkáli ná miejscách jch/ áż po dźiś dźień. 23 Hewenczyki tákże/ ktorzy mieszkáli w Aserym/ áż do Gázy/ Káfterytowie/ ktorzy wyszli z Káftor/ wytráćili je/ y mieszkáli ná miejscu jch.) 24 Wstawszy tedy/ idźćie/ á przeprawćie śię przez potok Arnon: oto/ ja dawam w ręce e twoje/ Sehoná Królá Hesebon Amorrejczyká/ y źiemię jego: pocznijże ją pośiadáć/ á podnieś przećiwko niemu wojnę. 25 Dźiśia pocznę puszczáć strách y bojáźń twoję ná ludźie/ ktorzy są pod wszystkim Niebem: że gdy usłyszą wieść o tobie/ drżeć y lękáć śię będą przed tobą.

26 Tedym posłał posły z pusczy Kádemot do Sehoná królá Hesebońskiego z poselstwem spokojnym/ mowiąc: 27 Niech przejdę przez źiemię twoję: drogą pospolitą pojdę/ nie uchylę śię/ áni ná práwo áni ná lewo. 28 Zywność zá pieniądze przedasz mi/ ábym jadł: wody tákże zá pieniądze dasz mi/ ábym pił: tylko 29 przejdę nogámi mymi: Jáko mi uczynili Synowie Ezawowi/ ktorzy mieszkáją w Seir/ y Moábczycy ktorzy mieszkáją w Ar/ áżbysmy śię przeprawili zá Jordan/ do źiemie ktorą PAN Bog nász dawa nam. 30 Ale niechćiał Sehon Krol Hesebońſki pozwolić nam prześćia/ przez źiemię swoję: bo był zátwárdźił PAN Bog twoj duchá jego/ y ztwirdźił serce jego/ áby go podał w ręce twoje/ jáko to dźiś widźisz. 31 Tedy rzekł PAN do mnie: g Otomći już począł podawáć w moc Sehoná y źiemię jego: pocznijże ją pośiadáć/ ábyś odźiedźiczył źiemię jego. 32 Ruszył śię tedy Sehon przećiwko nam/ sam y wszystek lud jego/ chcąc z námi zwieść bitwę w Jázá. 33 Ale go nam h podał Pan Bog nász w moc y porázilismy go/ y Syny jego/ y wszystek lud jego. 34 Y wźięlismy wszystkie miástá jego ná on czás/ y wniwecześmy obroćili wszystkie miástá/ mężczyzny y niewiásty/ y dźieći/ nie zostáwiwszy z nich nikogo. 35 Tylkośmy bydło pobráli sobie/ y korzyśći z miast/ ktorycheśmy dobyli. 36 Od Aroer ktore leży nád brzegiem potoku Arnon/ y od miástá ktore jest w dolinie/ áż do Gáláád/ nie było miásto ktoreby śię nam nie podáło: wszystkie podał nam Pan Bog nász. 37 Tylkoś do źiemie Synow Ammonowych nie dochodźił/ ani do żadnego miejscá przyległego potokowi Jábok/ áni do miast ná gorách/ áni do żadnych miejsc/ ktorych zákazał PAN Bog nász.

Rozdział III.

Mojżesz przypomina zwyćięstwo przećiw Ogowi. 12. Dźiał źiemie Gaáádskiey: 21. Postánowienie Iozuego ná miejsce jego. 24. Y jáko modlitwá jego 26. dla ludu nie jest wysłucháná.

1 Potym obroćiwszy śię szlismy drogą ku Básán: y wyćiągnął przećiwko nam Og/ Krol Básáński/ sam y wszystek lud jego/ ku bitwie/ w Edrey. 2 Tedy rzekł PAN do mnie: Nie bój śię go/ bom go dał w ręce twoje/ y wszy-

c *nyżey v. 9.*

d *T. ludźie nazłośliwsze*

e *4 Moj. 21.24. Amos 2. 9.*

f *4 Moj. 21.21. Sędz. 11.19.*

g *Amos 2. 9.*

h *4 Moj. 21.33. 5 Moj. 29.7.*

a *4 Moj. 21.33. 5 Moj. 29.7.*

stek lud jego y ziemię jego: y uczyniß mu b jákoś uczynił Sehonowi Krolowi Amorrejskiemu / ktory mieszkał w Hesebon. 3 Dał tedy PAN Bog náß w ręce náße y Ogá Krolá Básáńskiego / y wßystek lud jego / y poráźiliśmy c go / ták że nie zostáło po nim nikogo. 4 Wźięliśmy też wßystkie miástá jego ná on czás: nie było miástá ktoregobyśmy im nie wźięli: sześćdźieśiąt miast / wßystkę kráinę Argob krolestwá Ogowego w Básán. 5 Te wßystkie miástá opátrzone były murámi wysokimi / bramámi / y záworámi: oprocz miásteczek murem nie obtoczonych / bárzo wiele. 6 Y spustoszyliśmy je: jákośmy uczynili Sehonowi Krolowi Hesebońskiemu / wytráćiwßy wßystkie miástá / męże / niewiásty y dźieći. 7 Tylko wßystkie bydłá / y łupy z miast rozebráliśmy miedzy śię. 8 Wźięliśmy też ná on czás ziemię z ręki dwu Krolow Amorrejskich / ktora leży z tę strone Jordanu / od rzeki Arnon / áż do gory Hermon. 9 (Sydończycy zowią Hermon / Sárijon / á Amorrejczycy zowią go Sánir.) 10 Wßystkie miástá w rowninie / y wßystko Gáláád / y wßystko Básán / áż do Selchá / y Edrey / miástá Krolestwá Ogowego / w Básán: 11 Bo tylko sam Og Krol Básáński pozostał był z Obrzymow: oto łoże jego / łoże żelázne / dząż jeßcze nie jest w Rábbáth / d Synow Ammonowych? dźiewięć łokiet długość jego / á cztery łokćie ßerokość jego ná łokieć męski.

b 4 Moj. 21. 34.

c 4 Moj. 21. 24. 35.

d 2 Sam 12. 26.

12 Gdyśmy tedy ziemię tę e pośiedli ná on czás / od Aroer ktore jest nád potokiem Arnon / y połowicę gory Gáláád / y miástá jey dałem Rubenitom / y Gáditom. 13 A ostátek Gáláádu / y wßystko Básán Krolestwá Ogowego / dałem połowicy pokolenia Mánásessowego: wßystkę kráinę Argob / y wßystko Básán / ktore zowią ziemią obrzymow. 14 Jáir Syn Mánásessow / pośiedli wßystkę kráinę Argob / áż do gránice Jessury y Máchäty / przetoż názwał ją od imienia swego Básán Háwoth Jáir / áż do dźiśiejßego dniá. 15 Máchirowi záś dałem Gáláád. 16 A Rubenitom y Gáditom dałem kráinę od Gáláádu áż do Potoku Arnon / pułtoku z pográniczem / áż do potoku Jábok / gránice Synow Ammonowych. 17 Przytym rowninę y Jordan z pográniczem / od Cineret áż do morzá Pustego / ktore jest morze słone / pod gorą Fásgá / ná wschod słońcá.

e 4 Moj. 32. 33.

18 Y Rozkazałem wam ná on czás / mowiąc / Pan Bog wáß dał wam tę ziemię ábyśćie ją dźiedźicżnie pośiedli: á ták f zbrojno pojdźiećie przed bráćią wáßą / Syny Izráelskimi / wßyscy mężowie duży. 19 Tylko żony wáße y dźiatki wáße y bydłá wáße / (gdyż wiem że dobytku śiłá maćie /) zostáną w mieśćiech wáßych / ktorem wam dał. 20 Aż da odpoczynek PAN bráći wáßey / jáko y wam / że y oni pośiędą ziemię onę / ktorą PAN Bog wáß dawa jm zá Jordanem: tedy śię wroći káżdy do ośiádłośći swojey ktorą wam dał.

f 4 Moj. 32. 20.

21 Jozuemu też g przykazałem ná on czás / mowiąc: Oczy twoje widźiáły wßystko co uczynił Pan Bog wáß onym dwiemá Krolom: toż uczyni PAN wßystkim Krolestwam / do ktorych ty pojdźieß. 22 Nie bojćież śię jch / ponieważ Pan Bog wáß jest / ktory walczy zá was.

g 4 Moj. 27. 18.

23 Y Prośiłem PAná ná on czás / mowiąc: 24 Pánie Boże / tyś począł okázowáć słudze twemu wielkość twoję / y rękę twoję możną: bo ktoż jest Bogiem h ná niebie / álbo ná ziemi? Ktoryby czynić mogł według spraw twojich / y według możnośći twojich? 25 Niech przejdę proße / ábym oglądał tę wyborną ziemię ktora jest zá Jordanem / gorę onę wyborną y z Libánem. 26 Ale śię rozgniewał i Pan ná mię dla was / y nie wysłuchał mię: y rzekł PAN do mnie: Dosyć wáß: nie mowże już więcey do mnie o to. 27 Wstąp ná wierzch gory Fásgá / á podnieś oczy swe ku Zachodowi / y ku Pułnocy / y ku Południowi / y ku Wschodowi / á przypátrz śię oczymá swymi / bo nie

h Psal. 89. 7. 8. 9.

i 5 Moj. 1. 37. y 31. 2. y 4. 34.

przejdzieß przez ten Jordan. Ale poruczto Jozuemu/y umocni go/á potwirdź go/ ábowiem on pojdzie przed tym ludem/á on poda jm w dziedzictwo ziemię/ktorą oglądaß.

29 A ták mießkálismy w dolinie/przećiw Betfegor.

ROZDZIAL IV.

Nápomina ogułem aby zakon pilnie záchowali. 2. nic nie przydawájac, áni ujmujac. 6. gdyż w nim jest żywot y madrość. 9. Zakázuje wszelkich obrazow. 16. Grożac báłwochwálcom. 41. A miejsca do ućieczki náznacza.

1 TEraz tedy o Izráelu / słuchaj a ustaw /a y sądow/ktorych ja was uczę/ ábyśćie je czyniąc żyli/ á wßedßy pośiedli ziemię ktorą PAN Bog Ojcow wáßych dawa wam.

2 Nie przydaćie b do słowá/ ktore ja wam rozkázuję/áni ujmiećie z niego/ ábyśćie strzegli przykazań Páná Bogá wáßego / ktore ja wam rozkázuje.

3 Oczy c wáße widziáły/co uczynił PAn dla Báálfegorá: jáko káżdego męzá ktory śię udawał zá Báálfegorem/ wytráćił PAN Bog twoj z pośrzodku was.

4 A wy ktorzyśćie trwáli przy PAnu Bogu wáßym / żyjećie wßyscy/ áż do dniá dźiśieyßego.

5 Pátrzćież jemwas náuczał ustaw y sądow / jáko mi rozkazał PAN Bog moj / ábyśćie ták czynili w ziemi tey/ do ktorey wchodźićie/ ábyśćie ją dziedzicznie pośiedli.

6 Przestrzegajćież jch tedy/ á czyńćie je. to bowiem jest mądrość wáßá/y rozum wáß / przed oczymá Narodow: ktorzy usłyßawßy o tych wßystkich ustáwach/rzeką:tylko ten lud mądry y rozumny/y Narod wielki jest.

7 Abowiem ktoryż d Narod ták wielki jest/ coby mu byli Bogowie ták blizcy / jáko PAN Bog náß / we wßystkim/ ilekroć go wzywamy ?

8 Albo ktoryż Narod tak wielki/ ktoryby miał ustáwy y sądy ták spráwiedliwe / jáko wßystek ten Zakon / ktory ja przedkładam wam dziś ?

9 A Wßákże miey śię ná pieczy / á strzeż duße twey pilnie/ byś snadź nie zápomniał ná te rzeczy/ ktore widziáły oczy twoje/y áby snadź nie odstąpiły od sercá twego/ po wßystkie dni żywotá twego : y e oznájmiß je Synom twym / y Synom Synow twojich.

10 Nie zápominaj żeś onego dniá stał przed oblicznośćią Páná Bogá twego ná Horeb f / gdy mowił PAN do mnie: Zgromadź mi lud/ ábym jm powiedział słowá moje / ktorych śię uczyć będą : áby śię mnie báli/ po wßystkie dni / poki ąd żyć będą ná ziemi/ y Synow swojich náuczájąc tego.

11 Tedyśćie przystąpili / á stánęliśćie pod gorą/ á g oná gorá paláłá ogniem áż do sámego niebá/ á byłá ná niey ćiemność/ Obłok/ y mgłá.

12 Y mowił PAN do was z pośrzod ogniá : głos słow słyßeliśćie/áleśćie podobieństwá żadnego nie widzieli/oprocz głosu.

13 Y oznájmił wam Przymierze swoje / ktore rozkazał wam / ábyśćie je czynili: to jest, dziesięć słow / ktore nápisał ná dwu tablicách kámiennych.

14 Mnie też rozkazał PAN ná on czás / ábym was náuczał ustaw y sądow/ ábyśćie je czynili / w ziemi do ktorey idźiećie/ ábyśćie ją dziedzicznie pośiedli.

15 A ták strzeżćie pilnie duß wáßych / gdyżeśćie nie widzieli żadnego podobieństwá / dniá ktorego mowił PAN do was ná Horebie z pośrzodku ogniá.

16 Abyśćie śię snadź nie popsowáli / y nie czynili sobie rytego Báłwaná/ albo obrázu wßelkiego podobieństwá/ kßtałtu mężczyzny álbo niewiásty/

17 Albo kßtałtu jákiego zwierzęćiá/ ktore jest ná ziemi / kßtałtu wßelkiego ptaká skrzydlátego/ktory láta po powietrzu.

18 Kßtałtu wßystkiego tego / co śię płaza po ziemi/ kßtałtu wßelkiey ryby / ktora jest w wodźie pod ziemią.

19 Ani podnoś oczu swych ku Niebu/żebyś widząc słońce y miesiąc / y gwiazdy/ ze wßystkimi zastępy Niebieskimi/ nie dał śię uwieść / ábyś śię jm kłániał/y służyłbyś jm/ poniewaź je oddał PAN Bog twoj ná posługę wßystkim ludziom pod wßystkim Niebem:

20 Ale ć was wziął PAN/ y wywiodł was jáko z żelaznego

a 3Mo. 19.37. y 20.8. y 22.31

b 5 Moj. 12. 32 Przy. 30. 6. Obja. 22.18.

c 4 Mo. 25. 4. Iosue. 22.17.

d 5Mo. 26.19.

e 5.Moj 6.7. y 11.19

f A. Synaj

g 2Moj. 19.18.

pieca / z Egiptu: ábyśćie byli jego ludem h dziedzicznym / jáko dziś jesteśćie: 21 A PAN rozgniewał śię i ná mię dla was / á przyśiągł / że nie przejdę zá Jordan / áni wnidę do oney wyborney ziemie / ktorą PAN Bog twoj dawa tobie w dziedzictwo. 22 Bo ja umrę w tey ziemi / ja nie przeydę zá Jordan: ále wy przeydźiećie / y dziedzicznie osiądźiećie tę dobrą ziemię. 23 Strzeżćież śię / byśćie snadź nie zápomnieli przymierza Páná Bogá wászego / ktore uczynił z wámi / á nie czynili sobie rytego obrázu / ná kształt jákieykolwiek rzeczy / jáko ć rozkazał PAN Bog twoj. 24 Abowiem PAN Bog twoj / jest Ogień k trawiący / Bog zawisny.

25 GDy zpłodźisz Syny y wnuki / á stárzejećie śię w ziemi oney / jeslibyśćie śię popsowáli / á czynilibyśćie *sobie* ryte báłwany / ná kształt jákieykolwiek rzeczy / y uczynilibyśćie co złego przed oczymá Páná Bogá wászego / drażniąc go: 26 Biorę ná świádectwo przećiwko wam dźiś / Niebo y ziemię / iż pewnie w rychle wyginiećie z ziemie / do ktorey poydźiećie przez Jordan / ábyśćie ją dziedzicznie pośiedli: Nie przedłużyćie dni wászych w niey: bo pewnie wytráceni będźiećie. 27 Y rozprószy was PAN miedzy Narody / á zostánie was máło miedzy Narody / do ktorych záprowádźi was PAN. 28 Támże będźiećie służyli Bogom / robocie rąk ludzkich / drewnu y kámieniowi / ktore áni widzą / áni słyszą / áni wąchają. 29 A wszákże y tám jesli szukáć l będźiesz Páná Bogá twego / tedy znajdźiesz: będźieszli go szukał cáłym sercem twojim / y cáłą duszą twoją. 30 Gdy ucisk przyjdźie ná ćię / á najdą ćię te wszystkie rzeczy w ostátnie dni / tedy / náwroćiszli śię do Páná Bogá twego / á posłuszny będźiesz głosowi jego: 31 (Abowiem Bog miłośierny PAN Bog twoj jest) nie opuśći ćię / áni ćię stráći: áni zápomni ná Przymierze Ojcow twojich / ktore im przyśiągł.

32 PYtaj śię teraz ná dni stárodáwne ktore były przed tobą / ode dniá ktorego stworzył Bog człowieká ná ziemi: á od jednego końcá Niebá / áż do drugiego końcá niebá / stáłáli śię kiedy rzecz podobna tey ták wielkiey? Albo słychanoli kiedy co tákowego? 33 Słyszałli *kiedy ktory* narod głos Bogá mowiącego z pośrzodku ogniá / jáko ś ty słyszał / á żyw został? 34 Albo kuśiłli śię *ktory* Bog przyść á wziąć sobie narod z pośrzodku *innego* narodu / przez pokusy / przez znáki / y przez cudá / y przez wojny y przez mocną rękę / y przez rámię wyćiągnione / y w stráchách wielkich: według wszystkiego / jáko uczynił dla was PAN Bog wász w Egipćie / przed oczymá twymi? 35 Tobie to ukazano / ábyś wiedźiał iż PAN jest Bog / á nie mász innego m oprocz niego. 36 Dał ći n z niebá słyszeć głos swoj / áby ćię wyćwiczył / á ná ziemi ukazał ći ogień swoj wielki / á słowá jego słyszałeś / z pośrzodku ogniá. 37 A iż umiłował Ojce twoje / obrał naśienie ich po nich / y wywiodł ćię przed sobą / mocą swoją wielką z Egiptu / 38 Aby wygnał Narody wielkie y możniejsze nád ćię / przed twarzą twoją: Y wprowádźił ćię / á dał ći ziemię ich w dziedzictwo / jáko *to* dźiś *widźisz*. 39 Wiedzże tedy dźiś / á wspomni ná to w sercu twojim iż PAN jest Bogiem ná Niebie wysoko / y ná ziemi nisko nie mász innego. 40 A ták przestrzegaj ustaw jego / y przykazań jego / ktore ja dźiś rozkázuję tobie: áby ć śię dobrze wodźiło y Synom twojim po tobie: ábyś też przedłużył dni ná ziemi / ktorą PAN Bog twoj da tobie / po wszystkie dni.

41 TEdy oddźielił o Mojzesz trzy miástá / z tę stronę Jordanu / ná wschod słońcá: 42 Aby tám ućiekał mężobojcá / ktoryby zábił bliźniego swego z nieobaczenia / nie májąc go w nienawiśći przed tym / áby uciekszy do jednego z tych miast / żyw został: 43 Beser / p ná puszczy / w rowninie / w ziemi Rubenitow: y Rámot w Háláád / *miedzy* Gádyty: y Golám w Bázán / *miedzy* Mánássitámi. 44 Tenći jest Zakon / ktory przedłożył Mojzesz Synom

h 2 Moj. 19. 5.
i 4 Moj. 20. 12. 5 Moj. 1. 37. y 3. 26. y 31. 2. y 34. 4.
k 5 Moj. 9. 3. Żyd. 12. 29.
l Mądr. 1. 2.
m 5 Moj. 32. 39. Esai. 45. 5. 14. 21. Mark. 12. 29. 30.
n 2 Moj. 13. 21.
o 4 Moj. 35. 6. 14.
p Jozue 20. 8.

Izráelskim. Te są świádectwá / y ustáwy / y sądy / ktore mowił Mojżesz do Synow Izráelskich / gdy wyszli z Egiptu / [46] Z tey strony Jordanu / w dolinie przećiw Betfegor / w ziemi Sehoná krolá Amorrejskiego / ktory mieszkał w Hesebon: Ktorego poráźił Mojżesz / y Synowie Izráelscy / gdy szli z Egiptu: [47] Y ośiedli ziemię jego / y ziemię Ogá krolá Báśáńskiego / dwu krolow Amorrejskich / ktorzy byli z tey strony Jordanu / ná wschod słońcá / [48] Od Aroer / ktore jest nád brzegiem potoku Arnon: y áż do gory Syon / ktora jest Hermon: [49] Y wszystkie polá nád Jordanem ná wschod słońcá / y áż do Morzá Pustego / pod gorą p Fásgá.

ROZDZIAŁ V.

Przypomina podánie y powtorzenie Zakonu przez Mojżeszá. 5. ktory był pośrzednikiem, miedzy Bogiem y ludźmi. 32. Rozkazuje áby go wszyscy pilnie słucháli.

[1] Zedy zwołáwszy Mojżesz wszystkiego Izráelá mowił do nich: Słuchaj Izráelu ustaw y Sądow / ktore ja dziś mowię w uszy wásze / náuczćie się ich / á przestrzegajćie tego / ábyśćie je czynili. [2] PAN Bog nász / uczynił a z námi przymierze ná gorze Horeb. [3] Nie z Ojcy nászymi uczynił PAN to Przymierze / ále z námi / ktorzyśmi tu dziś wszyscy żywi. [4] Twarzą w twarz / mowił PAN z wámi ná gorze / z pośrzodku ogniá: [5] (A jam stał miedzy PAnem / y miedzy wámi ná on czás / ábym wam odnośił słowo Páńskie: bośćie się báli b ogniá / á nie wstąpiliśćie ná gorę:) y rzekł.

[6] Jam jest PAN Bog c twoj / ktorym ćię wywiodł z ziemie Egipskiey / z domu niewoli. [7] Nie bedźiesz miał Bogow innych przedemną. [8] Nie czyń sobie Obrázu d rytego / áni żadnego podobieństwá *tych rzeczy*, ktore są ná Niebie w zgorę / y ktore ná ziemi nisko / y ktore w wodách pod ziemią: [9] Nie bedźiesz się im kłániał / áni ich chwalił: Bom ja PAN Bog twoj / Bog zá-wisny e *w złości* / náwiedzájąc nieprawość Ojcow nád Syny / do trzećiego y do czwartego *pokolenia*, tych ktorzy mię nienawidzą. [10] A czyniący miłośierdźie nád tyśiącmi tych / ktorzy mię miłują y strzegą przykazań mojich. [11] Nie bierz Imienia f Páná Bogá twego ná dáremno: Bo śię bedźie mśćił PAN nád tym / ktory imię jego ná dáremno bierze. [12] Przestrzegaj g dniá swiętnego / ábyś go świećił / jákoć rozkazał PAN Bog twoj. [13] Przez sześć dni h bedźiesz robił / y wykonasz wszeláką robotę twoję: [14] Ale dniá śiodmego i jest odpoczynienie Páná Bogá twego / nie czyń żadney roboty / ty y Syn twoj / y corká twojá / y sługá twoj. y służebnicá twojá / y woł twoj / y Ośieł twoj / y káżde bydlę twoje / y gość twoj / ktory jest w bramách twojich / áby odpoczynął sługá twoj / y służebnicá twojá jáko y ty. [15] A pámiętaj żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiey: y wywiodł ćię PAN Bog twoj ztámtąd ręką możną / y rámieniem wyćiągnionym: przetoć przykazał PAN Bog twoj ábyś obchodźił dźień Sobotni.

[16] Czći Ojcá twego k y mátkę twoję / jákoć przykazał PAN Bog twoj. Aby przedłużone były dni twoje / y żeby śię dobrze dźiało ná ziemi / ktorą Pan Bog twoj da tobie: [17] Nie l bedźiesz zábijał. [18] Nie m bedźiesz cudzołożył: [19] Nie bedźiesz kradł. [20] Nie bedźiesz mowił przećiw bliźniemu twemu / świádectwá fałszywego. [21] Nie bedźiesz pożądał n żony bliźniego twego / áni bedźiesz pożądał domu bliźniego twego / roli jego / y sługi jego / y służebnice jego / wołu jego / y Osłá jego / y wszystkich rzeczy / ktore są bliźniego twego. [22] Te słowá mowił Pan / do wszystkiego zgromádzenia wászego ná gorze / z pośrzodku ogniá / obłoku / y mgły / głosem wielkim / *á nic więcey* nie przydał: y nápisał je ná dwu tablicách kámiennych ktore mnie oddał.

[23] Y Stáło się / gdyśćie usłyszeli głos z pośrzodku ćiemności gdy gorá ogniem pałáłá / żeśćie przy-

p 5 Moj. 3. 17.
a 2 Moj. 19. 5.
b 2 Moj. 19. 16. y 18. 20.
c 2 Moj. 20. 2. Psal. 81. 11.
d 2 Moj. 20. 4. 3 Moj. 26. 1. Psal. 97. 7.
e 2 Moj. 20. 5. y 34. 7. Ierem 32. 18.
f 2 Moj. 20. 7. 3 Moj. 19. 12. Matt. 5. 33.
g 2 Moj. 20. 8. y 31. 14. Ierem 17. 22.
h 2 Moj. 23. 12. y 31. 15. y 35. 2. 3 Moj. 23. 3.
i 1 Moj. 2. 2. Zyd. 4. 4.
k 2 Moj. 20. 12. 3 Moj. 19. 3. Syra. 3. 8. Matt. 15. 4. Mark 7. 10. Efes. 6. 2. 3.
l 2 Moj. 20. 13. Matt. 5. 21.
m 2 Moj. 20. 14.
n Rom. 7. 7.

stąpili do mnie / wßystkie Kśiążętá pokoleń wáßych / y Stárßy wáßy: 24 Y mowiliśćie: Oto nam ukazał PAN Bog náß chwałę swoję / y wielmożność swoję / á głos jego słyßeliśmy z pośrzodku ogniá: Dźiś widźieliśmy że Bog mowił z człowiekiem / á człowiek żyw został: 25 A ták teraz przeczże mamy pomrzeć/ ábowiem nas ten ogień wielki pożrze: Jeśli jeßcze słyßeć będźiemy głos Páná Bogá náßego / pomrzemy. 26 Abowiem / coż jest wßelkie ćiáło / áby słyßáło głos Bogá żywiącego / mowiącego z pośrzodku ogniá jáko my/ á żywo o zostáło? 27 Idźże ty / á wysłuchaj wßystkiego/ co będźie mowił PAN Bog náß: Ty zaś powieß nam wßystko / co do ćiebie mowić będźie PAN Bog náß / á my słucháć y czynić to będźiemy. 28 A usłyßawßy PAN głos słow wáßych / gdyśćie mowili do mnie: rzekł mi PAN: słyßałem głos słow ludu tego / ktore mowili do ćiebie / dobrze wßystko mowili/ *co mowili*. 29 Ktoby jm to dał / żeby serce jch było tákie/ áby śię mnie báli y strzegli wßystkich przykazań mojich/ po wßystkie dni/ áby śię jm dobrze dźiáło y Synom ich ná wieki! 30 Idźże/ á rzecz jm/ Wroććie śię do namiotow wáßych. 31 A ty tu zostań przy mnie/ y opowiem tobie wßystkie przykazánia / y ustáwy/ y sądy/ ktorych jch náucząć będźieß/ áby je czynili w źiemi / ktorą ja jm dawam / áby ją pośiedli. 32 Przetoż strzeżćie ábyśćie czynili/ jáko wam rozkazał PAN Bog wáß/ nie uchylájąc śię ná práwo áni ná lewo. 33 Wßelką też drogą / ktorą wam przykazał PAN Bog wáß / chodźić będźiećie: ábyśćie żyli/ y dobrze śię wam dźiáło / y żebyśćie przedłużyli dni *swoje* ná źiemi / ktorą pośiądźiećie.

o Sędz. 13. 22.

ROZDZIAŁ VI.

Rozkázuje Przykazánie chowáć, Bogá śię sámego báć y miłowáć. zá znák sobie Boże Przykazánie wiązáć y pisáć: y Synom swym one podawáć.

1 A Toć są przykazánia / ustáwy y sądy/ ktore rozkazał PAN Bog wáß / ábym was náuczył/ żebyśćie je czynili w źiemi do ktorey idźiećie/ ábyśćie ją pośiedli: 2 Zebyś śię bał Páná Bogá twego / przestrzegájąc wßystkich ustaw jego/ y przykazań jego / ktore ja przykázuję tobie/ ty y Syn twoj/ y Syn Syná twego/ po wßystkie dni żywotá swego/ áby śię przedłużyły dni twoje. 3 A ták słuchaj Izráelu / y strzeż / ábyś ták czynił / izby śię tobie dobrze dźiáło: y żebyśćie śię rozmnożyli bárzo / (jáko obiecał Pan Bog Ojcow twojch tobie) w źiemi opływájącey mlekiem y miodem.

4 Słuchajże Izráelu: a PAN Bog náß/ PAN jeden jest. 5 Będźieß tedy b miłował Páná Bogá twego/ ze wßystkiego sercá twego/ y ze wßystkiey duße twojey/ y ze wßystkiey śiły twojey. 6 A będą te słowá c ktore ja dźiś rozkázuję tobie / w sercu twojm: 7 Y będźieß je często d przypominał Synom twojm / y rozmawiał o nich śiedząc w domu twym / y będąc w drodze / y kłádąc śię/ y wstawájąc. 8 Y przywiążeß je zá znák ná ręku twojich / y będą jáko naczelniki miedzy oczymá twymi. 9 Nápißeß je też ná podwojách domu twego / y ná bramách twojich.

10 A Gdy ćię wprowádźi Pan Bog twoj do źiemie / o ktorą przyśiągł Ojcom twojm/ Abráhámowi/ Izáákowi y Jákobowi / że ją tobie da / miástá wielkie y dobre / ktorycheś nie budował: 11 Przytym domy pełne dobr wßelákich/ ktorycheś nie náprzątał / y studnie wykopáne / ktorycheś nie kopał/ winnice y Oliwnice / ktorycheś nie sádźił / á będźieß jadł / y nájeß śię. 12 Strzeżże śię ábyś nie zápomniał Páná ktory ćię wywiodł z źiemie Egipskiey/ z domu niewoli. 13 Páná Bogá twego báć śię e będźieß/ y jemu służyć. á przez imię jego przyśięgáć. 14 Nie udaćie śię zá Bogámi obcymi / zá Bogámi Narodow / ktore są około was. 15 (Abowiem Bog zawisny *w miłośći* PAN Bog twoj w pośrzodku ćiebie) by śię snadź gniew

a 5 Moj. 4.35. Mark. 12.29.
b 5 Moj. 10.12. Matt. 22.37. Mark. 12.30. Luk. 10.27.
c 5 Moj. 11.18.
d 5 Moj. 4.9. y 11.19. H. Záostrzał
e 5 Moj. 10.20. Matt. 4.10. Luk. 4.8.

nie zápalił PAN A Bogá twego przećiw tobie / á wytráćiłby ćię z oblicza ziemie. 16 Nie będźiećie kuśić f Páná Bogá wászego / jákośćie go kuśili w g Mássá. 17 Przestrzegáć będźiećie z pilnośćią przykazań Páná Bogá wászego / y świádectw jego/y ustaw jego / ktoreć przykazał. 18 A czyń to / co jest práwego y dobrego przed oczymá Páńskimi ábyć śię dobrze działo / ábyś wszedszy pośiadł tę wyborną ziemię / o ktorą przyśiągł PAN Ojcom twojim : 19 Zeby wygnał wszystkie nieprzyjaćioły twoje przed tobą / jáko mowił PAN.

20 A Gdyby ćię nápotym spytał Syn twoj/mowiąc : Coż to zá świádectwá y ustáwy/y sądy/ ktore wam przykazał PAn Bog nász? 21 Tedy powiesz Synowi twemu: Byliśmy niewolnikámi Fáráonowymi w Egipćie / y wywiodł nas z Egiptu PAN w ręce możney. 22 Y czynił PAN znáki / y cudá wielkie y szkodliwe w Egipćie nád Fáráonem / y nád wszystkim domem jego / przed oczymá nászymi: 23 A wywiodł nas z támtąd / áby nas wprowádźił / y dał nam tę ziemię / o ktorą przyśiągł Ojcom nászym. 24 A ták rozkazał nam PAN/ ábyśmy czynili wszystkie te ustáwy / bojąc śię PANá Bogá nászego/ żeby śię nam dobrze działo / po wszystkie dni/ áby nas przy żywoćie záchował/ jáko y dźiś. 25 Y będźie to spráwiedliwośćią nászą / gdy będźiemy strzedz y czynić te wszystkie przykazánia/ przed Pánem Bogiem nászym / jáko nam przykazał.

f Matt. 4.7. Luka. 4. 12. g 2 Moj. 17.7. 4 Moj. 20. 4.5

ROZDZIAL VII.

Z Pogány śię mieszáć. 3. Corek jm dawáć, y od nich bráć zakazuje. 5. Bałwany wygłádźić każe. 12. Posłusznym błogosłáwieństwo Boże. 14. Płodność. 15. zdrowie. 17. Pogan wykorzenienie. 25. A nieposłusznym przeklęctwo opowiada.

1 GDy ćię wprowádźi Pan Bog twoj do ziemie / do ktorey wchodźisz/ ábyś ją pośiadł / y a wytráći Narodow wiele przed twarzą twoją / Hetteyczyká / y Gergezeyczyká/ y Amorreyczyká/ y Cháná neyczyká/ y Ferezeyczyká/y Heweyczyká / y Jebuzeyczyká/ śiedm Narodow/ więtszych y możnieyszych niżliś ty: 2 A poda je PAN Bog twoj tobie/ iż je b porazisz: tedy wytráćisz je do szczątku/nie będźiesz brał z nimi c przymierza/ áni śię zlitujesz nád nimi : 3 Ani śię spowinowáćisz d z nimi : corki swey nie dasz Synowi jego/ y corki jego nie 4 weźmiesz Synowi swemu / Boby zwiodłá Syná twego/żeby nie szedł zá mną / á służyliby Bogom cudzym : záczym zápaliłby śię gniew Páński przećiwko wam/á wytráćiłby was prętko. 5 Ale owszem to jm uczyńćie: Ołtarze e jch poobalaćie/ á słupy ich pokruszyćie / y gáje ich poświęcone wyrąbićie / á ryte jch 6 bálwany ogniem popalićie : Abowiemeś ty lud f święty PANV Bogu twemu/ ćiebie obrał PAN Bog twoj / ábyś mu był osobliwym ludem / ze wszystkich naro- 7 dow/ ktore są ná ziemi. Nie przeto/że was więcey nád inne g narody/przyłączył śię Pan do was/ y obrał was : gdyż was było namniey 8 ze wszystkich narodow : Ale iż was h umiłował Pan/ y strzedz chćiał oney przyśięgi / ktorą przyśiągł Ojcom wászym: wywiodł was PAn ręką możną/ y wykupił was z domu niewoli / z ręki Fáráoná krola Egipskiego.

9 A Ták wiedz/że PAN Bog twoj/ jest i Bog/ Bog wierny / chowájący przymierze / y miłośierdźie/tym ktorzy go miłują y strzegą przykazań jego / do tyśiącnego 10 pokolenia : A oddájący tym ktorzy go máją w nienawiśći każdemu w twarz jego / áby go wytráćił : nie omieszka k temu ktory go ma w nienawiśći : w twarz jego odda- 11 mu. Przetoż przestrzegaj przykazánia/ y ustaw / y sądow ktore ja dźiś rozkázuję tobie/ ábyś je czynił.

12 NIEstánie śię/ że l jeśli słucháć sądow tych / á przestrzegáć/ y czynić je będźiećie / tedy też dotrzyma PAN Bog twoj tobie przymierza/ y miłośierdźia / kto-

a 5 Moj. 7. 3. b 4 Moj. 33. 52. Josua. 11. 11. c 2 Moj. 23. 32. d 2 Moj. 34. 12. 13. 15. 16. e 2 Moj. 23. 24. y 34. 13. f 5 Moj. 12. 2. f 2 Moj. 19. 5. 5 Moj. 4. 20. y 14. 2. y 26. 18. g Esa. 2. 8. h 5 Moj. 10. 15. i 2 Moj. 20. 5. 5 Moj. 5. 9. k Nahu. 1. 2. l 3 Moj. 26. 3. 5 Moj. 28. 1.

re poprzysiągł Ojcom twojim. 13 Y umiłuje ćię/ y ubłogosłáwi ćię/ y rozmnoży ćię: bo pobłogosłáwi owocowi żywotá twego/ y owocowi ziemie twojey/ zbożu twojemu/ y winu twojemu/ y Oliwie twojey/ płodowi krow twojich/ y trzodom owiec twoijch/ w ziemi o ktorą przyśiągł Ojcom twojim/ że ją da tobie. 14 Błogosłáwionym bedźiesz nád wszystkie narody: nie bedźie u ćiebie niepłodny m y niepłodna/ áni miedzy bydłem twojim. 15 Oddali też PAN od ćiebie káżdą niemoc/ y wszelkie choroby Egipskie złe/ o ktorych wiesz: nie dopuśći jch ná ćię/ ále je przepuśći ná wszystkie ktorzy ćię nienawidzą.

m 2 Moj. 23.26.

16 Y Wytráćisz wszystkie narody/ ktore Pan Bog twoj poda tobie: nie zfolguje jm oko twoje/ áni bedźiesz chwalił Bogow jch/ boćby to było śidłem n. 17 Jeslibyś rzekł w sercu swym: Więtsze są te narody niżli ja: jákoż je bede mogł wygnáć? 18 Nie boj śię jch/ *ále* pilnie pámiętaj ná to/ co uczynił PAn Bog twoj Fáráonowi/ y wszystkim Egipczánom: 19 *Ná* one kuszenia o wielkie/ ktore widźiáły oczy twoje/ y ná znáki/ ná cudá/ y ná rekę możną/ y ná rámię wyćiągnione/ ktorym ćię wywiodł PAN Bog twoj: tákći uczyni PAN Bog twoj/ wszystkim narodom/ ktorych śię ty twarzy bojisz. 20 Nád to/ pośle Pan Bog twoj ná nie p śierszenie/ áż wygubi ostátki jch/ y *te* ktorzyby śię pokryli przed tobą. 21 Nie lękajże śię twarzy jch: ábowiem PAN Bog twoj q *jest* w pośrzodku ćiebie: Bog wielki y strászny. 22 Y wyniszczy PAn Bog twoj narody one przed tobą po lekku/ y po trosze: Nie bedźiesz jch mogł wytráćić pretko/ by śię snadź nie námnożyło przećiw tobie bestyi polnych. 23 Y poda je tobie PAN Bog twoj/ y zetrze je stárćiem wielkim/ áż będą wyniszczeni. 24 A poda krole jch w rece twoje/ y wygubisz imię jch pod Niebem: nie ostoji śię żaden przed tobą/ áż je wytráćisz. 25 Obrázy ryte r Bogow jch popalisz ogniem/ nie bedźiesz pożądał śrebrá/ áni złotá *ktore jest* ná nich/ ábyś je miał sobie bráć/ byś śię snadź nie uśidlił w nim: ponieważ to obrzydliwość jest Pánu Bogu twemu. 26 Nie wnośże obrzydliwośći w dom twoj/ ábyć śię nie stał przeklectwem jáko y oná/ wielce śię nią brzydźić bedźiesz/ y bárzo ją sobie obmierźisz/ ponieważ przeklectwem jest.

n T. Było-być ku zgorszeniu.

o 5 Moj. 29.3.

p 2 Moj. 23.28.

q 2 Moj 23.23 2 Moj. 33.2. Iosue. 24.2

r 2 Mach 21.42.

Rozdzial VIII.

Nápomináiąc do posłuszeństwá. 2. wspomina doświadczánia, y dobrodźiejstwá Boże, przez lat czterdźieśći, ná puszczy pokazáne. 7. y ziemię obiecáną opisuje. 11. przestrogę dawa, aby w dostatku Páná Bogá nie zápominali, by snadź ná kaźni jego nie przyszli.

1 WSzystkie przykazánia/ ktore ja dźiś przykázuje tobie/ chowáć y czynić bedźiećie/ ábyśćie żyli/ y rozmnożeni byli/ y weszli/ á osiedli tę ziemię/ o ktorą przyśiągł PAN Ojcom wászym. 2 Miejże w pámięći/ a wszystkę drogę/ ktorą ćię prowádźił Pan Bog twoj/ przez *te* czterdźieśći lat po puszczy/ áby ćię trapił/ y doświadczył/ áby wiádomo było co *jest* w sercu twojim/ jeslibyś przestrzegał przykazań jego/ czyli nie. 3 Przetoż dręczył ćię/ y głodemći dokuczał/ potym karmił ćię Mánną/ b ktoreyś nie znał/ áni jey *też* ználi Ojcowie twoji/ áby ćię náuczył/ iż nie sámym chlebem żywie c człowiek/ ále tym wszystkim co pochodźi z ust Páńskich/ żyć bedźie człowiek. 4 Szátá twojá nie wiotszáłá ná tobie/ y nogá twojá nie nápuchłá/ *przez* te czterdźieśći lat. 5 POznajże d tedy w sercu swym/ że jáko ćwiczy człowiek Syná swego/ *ták* Pan Bog twoj ćwiczy ćiebie. 6 A przestrzegaj przykazań Páná Bogá twego/ ábyś chodźił drogámi jego/ y bał śię go. 7 Abowiem Pan Bog twoj/ prowádźi ćię do ziemie tey dobrey/ *do* ziemie/ gdźie są potoki wod/ źrzodłá y przepáśći wynikájące po dolinách y po gorách: 8 *Do* ziemie *obfitey* w pszenicę y w jęczmień/ y w Wino/ y

a 5 Moj 29.5.

b 2 Moj. 16.14. 15.

c Mat. 4.4. Luka. 4.4.

d 5 Moj. 8.31.

w figi y w jábłká gránatowe/ do ziemie hojney w Oliwę y w miod: 9 Do ziemie/ w ktorey bez niedostátku jeść będziesz chleb/ á ná żadney rzeczy zchodzić ci nie będzie: do ziemie/ ktorey kámienie są żelázo/ á z jey gor miedź kopáć będziesz. 10 Gdy będziesz jadł/ á nájesz się/ będziesz chwalił Páná Bogá twego/ zá ziemię wyborną/ ktorą dał tobie.

11 Strzeżże się/ byś snadź nie zápomniał Páná Bogá twego/ á nie zániedbał przykazań jego/ y sądow jego/ y ustaw jego/ ktore ja dziś rozkázuję tobie. 12 By snadź/ gdy jeść będziesz do sytośći/ y piękne domy pobudujesz/ á mieszkáć w nich będziesz: 13 Y gdyć się wołow y owiec námnoży/ śrebrá tákże/ y złotá będziesz miał dosyć/ y wszystko co będziesz miał rozmnoży się: 14 Nie podniosło się serce twoje/ y zápomniałbyś Páná Bogá twego/ ktory ćię wywiodł z ziemie Egipskiey/ z domu niewoli: 15 Ktory ćię przeprowádził przez tę puszczą wielką y straszną/ *gdźie były* węzowie jádowići/ y niedźwiadkowie/ *y przez ziemię* suchą/ gdźie nie mász wody/ y wywiodł ći wodę e z skáły twárdey. 16 Ktory ćię karmił f Máанną ná puszczy/ ktorey nie ználi Ojcowie twoji: áby ćię trapił/ y doświadczał ćię/ ábyć ná ostátek dobrze uczynił. 17 Ani mow w sercu swym: Moc mojá y śiłá ręki mojey/ nábáwiłá mię tych dobr: 18 Ale pámiętaj ná Páná Bogá twego: bo on dodawa tobie mocy ku nábywániu bogactw/ áby potwirdził przymierza swego/ ktore poprzyśiągł Ojcom twojim/ jáko to okázuje dźień dźiśiejszy.

19 Ale/ jesliż cále zápomnisz Páná Bogá twego/ á pojdźiesz zá Bogámi obcymi/ y będziesz jm służył/ y kłaniał się jm: oświadczam się przećiwko wam dźiś/ że koniecznie zginiećie. 20 Jáko narody ktore PAN wytraca przed wámi/ ták záginiećie/ dla tego iżeśćie posłusznymi nie byli/ głosu PAná Bogá wászego.

ROZDZIAL IX.

Przestrzega żeby zwyćięstw przyszłych, nie swojey spráwiedliwośći y godnośći przypisowáli. 7. Pokázuje że oni záwżdy odpornymi byli. 18. 25. ktory chćiał je wytráćić by nie Modlitwá Mojżeszowá.

1 Słuchaj Izráelu: ty przejdźiesz dźiś Jordan/ ábyś wszedszy posiadł narody więtsze/ y możnieysze niżeś ty/ miástá wielkie y wymurowáne/ áż pod niebo. 2 Lud wielki/ y wysokiego wzrostu/ Syny Enákowe/ ktore ty znasz/ y o ktorycheś a słyszał/ *gdy mowiono:* ktoż się ostoji przed Syny Enákowemi. 3 Przetoż wiedz dźiśia/ że Pan Bog twoj/ ktory idźie przed tobą/ *jest* ogień b trawiący: on je wytráći/ y on je poniży przed tobą/ że je wypędźisz/ á wygłádźisz je prętko/ jákoć to obiecał PAN. 4 Nie mowże w sercu swym/ gdy je wypędźi Pan Bog twoj przed tobą/ powiádájąc: dla spráwiedliwośći mojey/ wprowádźił mię PAN/ ábym posiadł tę ziemię/ ále dla c niezbożnośći Narodow onych/ Pan wygnał je przed twarzą twoją. 5 Nie dla spráwiedliwośći twojey/ áni dla prostośći sercá twego/ ty wnidźiesz/ ábyś posiadł ziemię jch/ ále dla niezbożnośći Narodow tych/ Pan Bog twoj wypędza ich przed twarzą twoją/ y áby utwirdźił PAN słowo/ ktore przyśiągł d Ojcom twojm/ Abráhámowi/ Izáákowi y Jákobowi.

6 Wiedzże tedy/ że nie dla spráwiedliwośći twojey/ PAN Bog twoj dáje tobie tę wyborną ziemię/ ábyś ją posiadł/ gdyżeś ty lud twárdego kárku. 7 Pámiętaj/ á nie zápominaj/ żeś do gniewu e pobudzał Páná Bogá twego ná puszczy: od onego dniá/ jákoś wyszedł z ziemie Egipskiey/ ążeśćie przyszli ná to miejsce/ odpornymi śćie byli Pánu. 8 Tákże y przy gorze Horeb f pobudziliśćie do gniewu Páná/ y rozgniewał się PAN ná was/ áby was wygłádźił. 9 Gdym wstąpił ná gorę ábym wźiął tablice kámienne/ tablice przymierza/ ktore uczynił PAN

e 2 Moj. 17, 6. Psalm 78. 15. f 2 Moj. 16. 14. 15. Psalm 78. 24. Mádr. 16. 20. Ian. 6. 31. 1 Korin. 10. 3.

a 4 Moj. 13. v. 33. 34. b 5 Moj. 4. 24. Zyd. 12. 29. c 1 Moj. 15. 16. d 1 Moj. 12. 7. y 13. 15 y 15. 7 y 17. 8. y 26. 4 y 28. 13 e 2 Moj. 14. 11. y 16. 2 y 17. 2 4 Moj. 11. 4. f 2 Moj. 32. 4. Psalm 106. 19

z wámi / y trwałem g ná gorze cżterdźieśći dni/ y cżterdźieśći nocy/ chlebá nie jedząc/ áni wody pijąc. Tedy mi dał PAN dwie tablice kámienne / nápisáne pálcem h Bożym / ná ktorych te wßystkie słowá były/ ktore mowił PAN do was ná gorze/ z pośrzodku ogniá/ w dźień zgromádzenia wáßego.

g 2 Moj. 24. 18. 34. 28

h 2 Moj. 31. 18.

11 A Gdy wyßło cżterdźieśći dni/ y cżterdźieśći nocy/ dał mi PAN one dwie tablice kámienne / tablice przymierza. 12 Y rzekł PAN do mnie: i wstań znidź z tąd rychło/ ábowiem śię popsował lud twoj/ ktoryś wywiodł z Egiptu: Odstąpili prętko z drogi / ktorąm jm rozkazał / y ucżynili sobie litego báłwaná. 13 Y rzekł PAN do mnie mowiąc: Widźiałem ten lud/ á oto lud twárdego kárku jest. 14 Puść mię / k á wytrácę je / y wygłádzę imię jch pod niebem/ á ćiebie ucżynię w narod możnieyßy / y więtßy niżli ten. 15 Tedym śię obroćił / y zstąpiłem z gory / (á gorá oná pałáłá ogniem) dwie tablice przymierza niosąc w obu rękách mojich. 16 A gdym ujrzał/ iżeśćie zgrzeßyli przećiw Pánu Bogu wáßemu / ucżyniwßy sobie ćielcá litego / y odstąpiliśćie byli prętko z drogi/ ktorą wam rozkazał PAN: 17 Tedy wźiąwßy ja one dwie tablice/ porzućiłem je z obu rąk mojich/ á zstłukłem je przed ocżymá wáßymi. 18 Potym l upádłem przed Pánem/ jáko y pierwey / przez cżterdźieśći dni/ y cżterdźieśći nocy/ chlebám nie jadł y wodym nie pił/ dla wáßych wßystkich grzechow/ ktoremiśćie zgrzeßyli / cżyniąc złość przed ocżymá Páńskiemi / y drażniąc go. 19 Bom śię bał oney popędliwośći y gniewu / ktorym śię był zápalił PAN przećiwko wam/ áby was wytráćił: y wysłuchał mię PAN/ y tym rázem.

i 2 Moj. 32. 4. 7. 8.

k Psalm 106. 23

l 2 Moj 32. 31.

20 NA Aároná też rozgniewał śię był PAN bárzo/ chcąc go zátráćić : tedym śię też zá Aáronem modlił/ tegoż czásu. 21 A grzech wáß ktoryśćie byli ucżynili/ *to jest ćielcá* m / porwałem / y spaliłem go ogniem/ y skrußyłem go/ tłukąc dobrze / áż śię w proch obroćił / y wrzućiłem proch jego w potok/ ktory płynął z oney gory.

m 2 Moj. 32. 20.

22 POtym w n Táberáh / y w o Máßá / y w p Kybrot Háttáawá / pobudźiliśćie do gniewu Páná. 23 A gdy was PAN wysłał z Kádes Bárne / mowiąc: Idźćie / q á pośiądźćie tę źiemię / ktorąm wam dał: odporniśćie byli słowu Páná Bogá wáßego / ániśćie mu wierzyli / ániśćie usłuchali głosu jego. 24 *Owa* odporniśćie byli Pánu/ od dniá *tego* jákom was poznał. 25 Dla tego / upádßy przed Pánem cżterdźieśći dni / y cżterdźieśći nocy leżałem / bo już był PAN rzekł / że was wytráćić miał. 26 Y modliłem śię Pánu/ y rzekłem: Pánie r Boże / nie zátracajże ludu twego/ y dźiedźictwá twego/ ktoreś odkupił wielmożnośćią twoją/ ktoreś wywiodł z Egiptu ręką możną: 27 Wspomni ná służebniki twoje / Abráhámá / Izááká y Iákobá: nie pátrz ná zátwárdźiáłość ludu tego/ y ná niezbożność jego / áni ná grzech jego. 28 By snadź nie rzekli s obywátele źiemie tey/ z ktoreyś nas wywiodł: przeto że nie mogł PAN wprowádźić jch do źiemie/ ktorą jm obiecał : álbo iż je miał w nienawiśći / wywiodł je / áby je pobił ná pußczy. 29 Abowiem oni są ludem twojim/ y dźiedźictwem twojim/ ktoreś wywiodł w mocy twojey wielkiey/ y w rámieniu twojim wyćiągnionym.

n 4 Moj. 11. 13.

o 2 Moj. 17. 7.

p 4 Moj. 11. 1. 4 6. 34.

q 4 Moj 13. 3. 4 Moj. 14. 1.

r 2 Moj. 32. 11 4 Moj 14. 13

s 4 Moj. 14. 16.

ROZDZIAL X.

Odnowienie Tablic. 8. Vrzed Lewitow. 12. y co Bog po ludu swojim mieć chce, przypomina.

1 NA on czás/ rzekł PAN do mnie: a wyćieß sobie dwie tablice kámienne / podobne pierwßym / y wstąp do mnie ná gorę : Ucżyń też sobie skrzynię drzewiáną. 2 A nápiße ná tablicách onych słowá/ ktore były ná tablicách pierwßych / ktoreś stłukł á włożyß je do skrzynie. 3 Vcżyniłem tedy skrzynię z drzewá Syttym/ y wyćiosałem dwie tablice kámienne/ podobne pierwßym: y wstąpiłem ná gorę májąc dwie

a 2 Moj. 34. 1.

tablice w ręku swych. Y nápisał PAN ná onych tablicách/ták jáko był pierwey nápisał/dziesięć słow/ ktore mowił PAN do was/ ná gorze z pośrzodku ogniá/ w dzień zgromádzenia onego: y dał mi je PAN. A obroćiwszy śię z stąpiłem z gory/ y włożyłem one tablice do skrzynie/ ktorąm był uczynił/ y były tám/jáko mi rozkazał PAN.

b 4Moj. 33. 30 4Moj. 20,28. y33.38

TEdy Synowie Izráelscy / ruszyli śię od Beeroth/ Synow Jáhákánowych/ku Meserá/ gdźie umárł Aáron; y támże jest pogrzebiony/ á odpráwował urząd Kápłáński Eleázár Syn jego ná miejscu jego. Z támtąd śię ruszyli do Gádgád: á z Gádgád do Jothbáthá/ do ziemie ćiekących wod. Onegoż czásu/odłączył PAN pokolenie Lewi/ do noszenia skrzynie przymierza Páńskiego/ á iżby stawáli przed obliczem Páńskim / do usługi jemu/ á żeby błogosłáwili w imieniu jego/ áż do dniá dźiśiejszego. Dla tego nie miáło pokolenie Lewi c działu/ áni dźiedźictwá między bráćią swoją / abowiem PAN jest dźiedźictwem jego/ jáko mu powiedźiał PAN Bog twoj. A jam trwał ná gorze / jáko y przed tym/ czterdźieśći d dni / y czterdźieśći nocy/y wysłuchał mie PAN/y onego rázu/ że ćię nie chćiał PAN wytráćić. Potym rzekł PAN do mnie: Wstań / idź w przod przed ludem tym / że wnidą / á posiędą ziemię/ o ktorąm przyśiągł Ojcom ich/ że jim ją dam.

c 4Moj. 12. 20 5Moj. 18.1.2 Ezech 44.28. d 5Moj 9. 18.

A Teraz Izráelu / czegoż PAN Bog twoj żąda od ćiebie/ jedno ábyś śię bał Páná Bogá twego / á chodźił we wszystkich drogách jego? ábyś go miłował / y służył e Pánu Bogu twemu / ze wszystkiego sercá twego/ y ze wszystkiey duszę twojey. Strzegąc przykázań Páńskich / y ustaw jego/ ktore ja dźiś rozkázuję tobie/ ábyć śię dobrze dźiáło. Oto Páná Bogá twego są Niebiosá/ y Niebiosá niebios / źiemiá / y wszystko co ná niey. Wszákże tylko w Ojcách twojich upodobáło śię Pánu/ że je umiłowáł/y obrał naśienie jch po nich/to jest, was ze wszystkich Narodow / jáko śię to dźiś okázuje. Przetoż Obrzeżćie f nieobrzeżkę sercá wászego/y kárku wászego nie zátwárdzajćie więcey. Abowiem PAN Bog wász / jest Bogiem Bogow / y Pánem g Pánow / Bog wielki/ możny y strászny / ktory nie ma h względu ná osoby/ áni przyjmuje dárow. Ktory czyni sąd śierośćie y wdowie / á miłuje przychodniá/dawájąc mu chleb y odźienie. Miłujćież tedy y wy przychodniá/ bośćie przychodniámi byli w ziemi Egipskiey. Páná Bogá twego i będźiesz śię bał/jemu służył/ przy nim trwał/y przez imię jego przyśięgał. Onći jest chwałą twoją / y on Bogiem twojim / ktory uczynił z tobą wielmożne y strászne rzeczy/ ktore widźiáły oczy twoje. W śiedmidźieśiąt dusz / zstąpili k Ojcowie twoji do Egiptu / á teraz rozmnożył ćię PAN Bog twoj / jáko gwiazdy niebieskie / w mnostwo.

e 5Moj 6. 5. Luk. 10.27. f Ierem 4. 4. g Objaw 17. 14 h 2 Kron 19. 6. 7. Iob. 34. 19. Madr 6. 8. Syrac. 35. 15 Dziei 10. 34. Rzym 2. 11. Galat 2. 6. Efes. 6. 9 Kolos. 3. 25. 1. Pet. 1. 17.

ROZDZIAŁ XI.

Przykazánie Boże chowáć każe objecując posłusznym 10. ziemię Obiecáną. 22. zwyćięstwo nád nieprzyjaćioły. 26. y inszełákie inne błogosłáwieństwo: á nieposłusznym karánie y przeklęctwo.

MIłujże tedy Páná Bogá twego / y przestrzegaj obrzędow jego / y ustaw jego / y sądow jego/y przykázań jego / po wszystkie dni. A poznajćie dźiś (bo nie mowię do Synow wászych / ktorzy nie ználi/ áni widźieli karánia Páná Bogá wászego) wielmożność jego / rękę jego mocną / y rámię jego wyćiągnione: Y cudá jego/ y spráwy jego / ktore uczynił w pośrzod Egiptu Fáráonowi krolowi Egipskiemu / y wszystkiey ziemi jego. Y co uczynił wojsku Egipskiemu/ koniom jego / y wozom jego: ktory spráwił/ że je okryły wody / morzá czerwonego / gdy was gonili / y wytráćił je PAN áż do dniá tego. Tákże co wam uczynił ná puszczy/ áżeśćie przyszli ná to miejsce. Y co uczynił Dáthánowi / a y Abironowi / Synom E-

i 5 Moj 6. 13. Matt. 4. 10. Lukas 4. 8. k 1 Moj 46. 27. Dziei. 7. 14. a 4 Moj. 16. 31

lidbá Syná Rubenowego: jáko otworzywszy ziemiá ustá swe/pożárłá je/ y domy jch/ y namioty jch/ y wszystkę máyętność/ktora byłá przy nich/ w pośrzodku wszystkiego Izráelá.

7 A Oczy wásze widziáły wszystkie spráwy Páńskie wielkie/ ktore czynił. 8 Strzeżćież tedy káżdego przykazánia/ ktore ja przykázuję wam dziś ábyśćie śię zmocnili/ á wszedszy pośiedli ziemię/ do ktorey idźiećie/ ábyśćie ją odziedziczyli. 9 A żebyśćie dni swojich przedłużyli ná ziemi/ o ktorą przyśiągł PAN Ojcom wászym/ że jim ją dam/ y naśieniu jch/ ziemię opływájącą mlekiem y miodem. 10 Abowiem ziemiá/ do ktorey ty idźiesz/ ábyś ją pośiadł/ nie jest jáko ziemiá Egipska/ z ktoreyśćie wyszli/ w ktorey pośiawszy naśienie twoje/ potrapiáćieś musiał z *pracą* nog twojich/jáko Ogrod járzynny. 11 Ale ziemiá do ktorey idźiećie/ ábyśćie ją pośiedli/ ziemiá *jest* máiąca gory y doliny/ ktora dżdżem Niebieskim odwilżána bywa: 12 Ziemiá/ o ktorey PAN Bog twoj pieczą ma/ y ná ktorą záwżdy oczy Páná Bogá twego *pátrzą*, od początku roku/ y áż do skończenia jego.

13 A Ták będźiećieli pilnie słucháli przykazań mojich/ktore ja dziś przykázuję wam/żebyśćie milowáli Páná Bogá wászego/ y służyli mu ze wszystkiego sercá wászego/ y ze wszystkiey duszę wászey: 14 Tedy dam deszcz ziemi wászey czásu swego/ ránny y pozdny/ y będźiesz zbierał zbożá twoje/ y wino twoje/ y Oliwę twoję. 15 Dam też trawę ná polách twojich/ dla bydłá twojego/ y będźiesz jadł/ á nájesz śię.

16 STrzeżćież śię/ by snadź nie było zwiedzione serce wásze/ ábyśćie odstąpiwszy/ b niesłużyli Bogom cudzym/ y nie kłaniáli śię jm. 17 Zgadby śię zápalił gniew Páński przećiwko wam/ y zámknąłby Niebá/ y nie byłoby dżdżá/ ániby ziemiá wydawáłá urodząju swego/ y zginęlibyśćie prętko z ziemie *tey* wyborney/ ktorą PAN dawa wam.

18 PRzetoż/ złożćie c te słowá moje do sercá wászego/ y do umysłu wászego/ á uwiążćie je ná znák ná ręku wászych/ y niech będą *jáko* náczelniki/ miedzy oczymá wászymi. 19 A náuczájćie d jch Synow wászych/ rozmawiájąc o nich/ gdy uśiedźiesz w domu twym/ y gdy będźiesz w drodze/ y gdy śię układźiesz/ y gdy wstániesz. 20 Nápiszesz je też ná podwojách domu twego/y ná bramách twojich: 21 Aby śię rozmnożyły dni wásze/ y dni Synow wászych ná ziemi/ o ktorą przyśiągł PAN Ojcom wászym/ że ją im da: poki Niebo nád ziemią *trwáć będźie*. 22 Bo jesliż z pilnośćią strzedz będźiećie káżdego przykazánia tego/ ktore ja wam rozkázuję/ ábyśćie je czynili: żebyśćie miłowáli Páná Bogá wászego/ y chodźili we wszystkich drogách jego/ trwájąc przy nim: 23 Tedyć wypędźi PAN/ one wszystkie Narody przed wámi/ y pośiądźiećie Narody więtsze/ y możnieysze niżeśćie wy sámi. 24 Wszelkie miejsce/ e po ktorym deptáć będźie stopá nogi wászey/ wásze będźie: od pusczy y Libánu/ od rzeki/ rzeki Eufrátes/ áż do morzá ostátniego/będźie gránicá wászá. 25 Nie zostoji śię żaden przed wámi: lękánie wásze/y strách wász/ puśći Pan Bog wász/ná oblicze wszystkiey ziemie/ ktorą będźiećie deptáć/jáko f wam powiedźiał.

26 OTo ja dziś wam przedkładam błogosłáwieństwo/ y przeklęctwo: 27 Błogosłáwieństwo/ będźiećieli posłuszni przykazániu Páná Bogá wászego/ ktore ja przykázuję wam dziś. 28 A przeklęctwo/ jesli posłuszni nie będźiećie przykazániam Páná Bogá wászego/ y ustąpićie z drogi/ ktorą ja wam dziś rozkázuję/ udawájąc śię zá Bogámi obcymi/ ktorych nie znaćie. 29 A gdy ćię wprowádźi Pan Bog twoj/do ziemie/do ktorey idźiesz/ ábyś ją pośiadł/ tedy dasz błogosłáwieństwo g *to* ná Gorze Gárizym/á przeklęctwo ná Gorze Hebál. 30 Azaż nie są zá Jordanem/ zá drogą ná zachod słońcá/ w ziemi Chánánejczykow/ ktorzy w polách mieszkáją/przećiwko Gál-

b 5 Moj. 8. 19.

c 5 Moj. 6. 6.

d 5 Moj. 4. 9. y 6. 7. Kolos. 3. 16.

e Iosua. 1. 3. y 14. 9

f 2 Moj 23. 27.

g 5 Moj. 27. 12. 13.

h 1 Moj. 12. 6. gál / przy rowninnie h Morech. 31 Abowiem wy przejdźiećie zá Jordan / ábyśćie wszedszy odźiedźiczyli te źiemię / ktorą wam dawa Pan Bog wász / á pośiądźiećie ją / y mieszkáć w niey będźiećie. 32 Pilnujćież tedy / ábyśćie czynili wszystkie ustáwy y sądy ktore ja wam dźiś przedkłádam.

ROZDZIAL XII.

Rozkázuje bálwany psowáć. 5. ná miejscách pewnych chwały y Ofiáry Bogu oddawáć. 19. Lewity żywić. 16. 23. krwie nie jadáć. 30. bałwochwálstwá nie wznawiáć.

1 TE są ustáwy y sądy / ktorych strzedz będźiećie / ábyśćie je czynili / w źiemi ktorą dawa PAN Bog Ojcow twojich tobie / żebyśćie ją dźiedźicznie trzymáli / po wszystkie dni w ktorych żyć będźiećie ná źiemi.

2 a 5 Moj. 7. 5. y 12. 3. ZBorzyćie a do szczętu wszystkie miejscá / ná ktorych służyli Narodowie / ktore wy pośiądźiećie / Bogom swojm / ná gorách wysokich / y ná págorkách / y pod káżdym drzewem źielonym. 3 Y porozwaláćie Ołtarze jch / y połamiećie słupy jch / gáje też jch poświecone spalićie ogniem / y báłwany Bogow jch porąbićie / á wygłádźićie imię jch z miejscá onego.

4 NIe uczynićie ták Pánu Bogu wászemu : 5 Ale miejscá / ktore obierze PAN Bog wász / ze wszystkich pokoleń wászych / áby tám wystáwił imię swoje / y mieszkał ná nim / będźiećie szukáć / y do niego śię schadzáć. 6 Támże będźiećie przynośić cáłopalenia wásze / y Ofiáry wásze / y dźieśięćiny wásze / y ofiáry rąk wászych / y śluby wásze / y dobrowolne dáry wásze / tákże pierworodztwá krow wászych / y owiec wászych. 7 Y tám będźiećie jeść przed Pánem Bogiem wászym : y będźiećie śię weselić / we wszystkim do czego śćiągniećie ręce wásze / wy / y domy wásze / w ktorychći pobłogosłáwi PAN Bog twoj.

8 NIe będźiećie czynić według tego wszystkiego / jáko my tu dźiś czyniemy / káżdy co mu śię zda 9 dobrego w oczách jego. Abowiemeśćie jeszcze nie przyszli do odpoczynienia / y do dźiedźictwá / ktore PAN Bog twoj dawa tobie. 10 Ale / gdy przeszedszy zá Jordan / mieszkáć będźiećie w źiemi / ktorą PAN Bog wász dawa wam dźiedźicznie obieść / y da wam odpoczynek / od wszystkich nieprzyjaćioł wászych w około / á mieszkáć będźiećie bespiecznie. 11 Tedy ná miejsce / ktore obierze sobie Pan Bog wász / áby tám mieszkáło imię jego / tám znośić będźiećie wszystko co ja wam rozkázuję : Cáłopalenia wásze / y ofiáry wásze / dźieśięćiny wásze y ofiáry rąk wászych / y wszystko co przedniego jest w ślubiech wászych / ktore ślubowáć będźiećie Pánu. 12 Y weselić śię będźiećie przed Pánem Bogiem wászym / wy / y Synowie wászy / y corki wásze / y sludzy wászy / y służebnice wásze / y Lewitá ktory jest w bramách wászych / ponieważ nie ma działu áni b dźiedźictwá z wámi.

13 b 4 Moj. 18. 20. 5 Moj. 10. 9. y 18. 1. STrzeżże śię / ábyś nie ofiárował cáłopalenia twego / ná káżdym miejscu / gdźiebyć śię zdáło. 14 Ale tylko ná miejscu / ktoreby obrał PAN / w ktorymkolwiek pokoleniu twojim : tám ofiárowáć będźiesz cáłopalenia twoje / y tám czynić będźiesz wszystko co ja rozkázuję tobie. 15 A wszákże / jesli śię upodoba duszy twojey / zábijesz sobie y będźiesz jadł mięso / według błogosłáwieństwá Páná Bogá twego / ktore da tobie / we wszystkich bramách twojich nieczysty y czysty jeść je będźie / jáko sárnę álbo jeleniá : 16 Krwie tylko c jeść nie będźiećie / ná źiemię wylejećie ją / jáko wodę. 17 c 1 Moj. 9. 4. 3 Moj. 7. 16. y 17. 10. Nie będźiesz mogł jeść w bramách twojich dźieśięćiny zboża twego / y Winá twego / y Oliwy twojey / y pierworodztw krow twojich / y owiec twojich / y wszystkich ślubow twych / ktorebyś ślubował / y dobrowolnych dárow twojich / tákże y Ofiáry ręki twey. 18 Ale przed Pánem Bogiem twojim / jeść je będźiesz / ná miejscu / ktore obierze Pan Bog twoj / ty y Syn twoj / y corká twojá y sługá twoj / y służebnicá twojá / y Lewitá ktory jest w bramách twojch : y będźiesz

śie weselił przed Pánem Bogiem twojm / we wszystkich rzeczách / do ktorych ściągniesz rece twoje. 19 A strzeż śie / ábyś snadź nie opuszczał Lewity / po wszystkie dni twoje / w ziemi twojey.

20 GDy rozszerzy Pan Bog twoj gránice twoje / jákoć d powiedział / y rzekłbyś : Bede jadł mieso / przeto / że pożąda duszá twojá jeść miesá : według wszystkiey żądośći dusze twojey / bedźiesz jadł mieso. 21 A jesliby dálekie było od ćiebie miejsce / ktore obierze Pan Bog twoj / áby tám przebywáło imie jego : tedy zábijesz z wołow twojch y z owiec twojch / ktoreć da PAN / jákomći rozkazał / y bedźiesz jadł w bramách twojich / według wszystkiey żądośći dusze twojey. 22 Ale jáko jedzą sárne y jeleniá / ták je jeść bedźiesz / nieczysty y czysty / zá rowno jeść je będą. 23 Tylko bądź státecznym / ábyś krwie nie jadał : bo krew jest duszá / przetoż nie bedźiesz jadł dusze z miesem jey. 24 Nie jedzże jey / ná ziemie ją wyley / jáko wode. 25 Nie jedz jey / áby śie dobrze dźiało tobie / y Synom twojim po tobie / gdybyś czynił co dobrego jest / przed oczymá Páńskimi. 26 Ale poświecone rzeczy twoje / ktore bedźiesz miał / y ślubý twoje / weźmiesz y przyniesiesz ná miejsce / ktore obierze PAN : 27 Y bedźiesz ofiárował całopalenia twoje / mieso y krew ná Ołtarzu Páná Bogá twego : ále krew *inszych* Ofiar twojich wyláná bedźie / ná Ołtarzu Páná Bogá twego : mieso jednák jeść bedźiesz. 28 Przestrzegajże / á słuchaj tych wszystkich słow / ktore ja przykázuje tobie / áby dobrze było tobie / y Synom twojim po tobie / áż ná wieki / gdy czynić bedźiesz / to co dobrego / y prawego jest przed oczymá PAná Bogá twego.

29 GDy wytráći Pan Bog twoj / przed obliczem twojim te Narody / do ktorych ty wnidźiesz / ábyś je posiadł / y opánował je / y mieszkał w źiemi jch. 30 Strzeżże śie ábyś śie nie usidlił *idąc* zá nimi / gdy wytráceni będą przed twarzą twoją : áni śie też pytaj ná Bogi jch / mowiąc : jáko ći Narodowie służyli bogom swojm / ták y ja też uczynię. 31 Nie uczynisz ták Pánu Bogu twemu : bo wszystko czym śie brzydźi PAN / y czego nienawidźi / czynili Bogom swojm : *ták*, że też y Syny swoje / y corki swoje palili ogniem / Bogom swojm. 32 Cokolwiek ja wam rozkázuje / tego strzeżcie / dbyśćie czynili : e Nie przydasz nic do tego / áni też ujmiesz z tego.

d 1 Moj. 28. 13. 14. 2 Moj. 23. 31. 5 Moj. 11. 24. 319. 8

e 5 Moj. 4. 2. Przyp 30. 6. Objaw 22. 18.

ROZDZIAŁ XIII.

Fałszywego Proroká. 6. á zwodźićielá jákiegożkolwiek. 12. y miásto zwiedźione Bog káże zgłádźić.

1 GDyby powstał a miedzy wámi Prorok / álbo sny miewájący / y ukazałćiby znák / álbo cud : 2 Y ſtałby śie on znák álbo cud o ktorym ći powiedźiał : á rzekłby : podźmy zá Bogámi obcymi / ktorych ty nie znasz / á służmy jm. 3 Nie usłuchasz słow Proroká tego / áni tego co sny miewa gdyż was doświadcza PAN Bog wász / áby wiedźiał jesli wy miłujećie Páná Bogá wászego / ze wszystkiego sercá wászego / y ze wszystkiey dusze wászey. 4 Páná Bogá wászego náśládujćie / y onego śie bojćie / á przykazań jego strzegąc / y głosu jego słuchájąc / służćie mu y przy nim trwajćie. 5 Ale Prorok on álbo miewájący sny / b zábity bedźie : bo to mowił / czymby was odwiodł od Páná Bogá wászego / (ktory was wywiodł z ziemie Egipskiey / y odkupił ćie z domu niewoli /) áby ćie zráźił z drogi ktora przykazał tobie Pan Bog twoj / żebyś nią chodźił : á ták wykorzenisz to złe z pośrzodku śiebie.

6 JEsliby ćie też zwodźił brát c twoj / Syn Mátki twojey / álbo Syn twoj / álbo corká twojá / álbo żoná łoná twego / álbo przyjaćiel twoj / ktoryby ći był *miły*, jáko duszá twojá potájemnie mowiąc : Podźmy á służmy bogom obcym ktorycheś nie znał ty / áni Ojcowie twoji. 7 Z bogow tych Narodow / ktore około was są / ktorzy blisko są ćiebie / álbo dáleko od ćiebie / od końcá ziemie y áż do końcá ziemie. 8 Nie pozwolisz mu / áni go usłuchasz / áni mu

a Galat 1. 8.

b 5 Moj. 18. 20

c 5 Moj. 17. 2. Lukas 14. 26.

folgowáć będźie oko twoje / áni śię zmiłuieß / nád nim / áni go ntáiiß/ Ale koniecznie d zábijeß go : ręká twoiá napierwßa ná nim będźie/ná zábićie jego/á ręká wßystkiego ludu potym. 10 Y ukámionuieß go áż ná śmierć / ponieważ chćiał ćię odwieść / od Páná Bogá twego/ ktory ćię wywiodł z źiemie Egipskiey/z domu niewoli : 11 Aby wßystek Izráel usłyßawßy bał śię / á nie czynił więcey nic podobnego rzeczy tey/bárzo złey miedzy wámi. 12 A Jeslibyś usłyßał / żeby w ktorymkolwiek mieśćie twojim / ktore PAN Bog twoj dawa tobie ku mießkániu / ktokolwiek rzekł: 13 Wyßli niektorzy ludźie przewrotni z pośrzodku ćiebie/ á podwiedli obywátele miástá swego / mowiąc : Podźmy / á służmy Bogom obcym ktorych nie znaćie : 14 Tedy będźieß bukał y dochodźił / á pilnie śię wywiádował: á jesli to prawdá á rzecz pewna/że śię stáłá obrzydliwość táka miedzy wámi/ 15 Koniecznie wytráćiß / obywátele miástá onego / ostrzem mieczá : zgłádźiß je/y wßystko co w nim/y bydłá jego położeß ostrzem mieczá. 16 A wßystkie łupy jego zbierzeß w pośrzod ulice jego/ y spáliß ogniem miásto y z onym wßystkim łupem do sczętu Pánu e Bogu twemu : y będźie mogiłą wieczną / á nie będźie budowáne więcey: 17 Y nie zostánie w ręku twojich nic z onych rzeczy przeklętych / áby śię odwroćił Pan od gniewu popędliwośći swojey / á uczynił z tobą miłośierdźie/ y zmiłował śię nád tobą / á rozmnożył ćię jáko przyśiągł Ojcom twojim. 18 Gdy słucháć będźieß głosu Páná Bogá twego / záchowywájąc wßystkie przykazánia jego/ktore ja dźiś przykázuję tobie / żebyś czynił co práwego jest / przed oczymá Páná Bogá twego.

d 5 Moj. 17. 7.

e T. Ná rzecz Pánu Bogu twemu

Rozdział XIV.

Obyczájow Pogánskich około umárłych nie náśládowáć. 4. Ktore zwierzętá. 9. ryby y ptástwa czyste álbo nieczyste. 22. 27. 28. dźieśięciny oddawáne bydź máją. 29. Lewitowie, cudzoźiemcy, wdowy y śieroty opatrowáne bydź máją.

1 Synámi jesteśćie Páná Bogá wáßego : nie będźiećie śię a rzezáć / áni czynić łysiny miedzy oczymá wáßymi nád umárłym : 2 Abowiemeś ludem b świętym Pánu Bogu twemu/y obrał ćię PAN ábyś mu był zá lud osobliwy / ze wßystkich narodow / ktorzy są ná obliczu źiemie.

3 Nie będźieß jádał żadney obrzydliwośći. 4 Lecz są zwierzętá ktore c jeść będźiećie : Woły / Owce/ y kozy. 5 Jelenia/y Sárnę/ y Bawołu / y dźikiego kozłá / y jednorożcá/ y Łośiá/y Kozłe skálną. 6 Y wßelkie zwierzę ktore ma rozdźielone kopyto / ták że śię ná dwie kopytá dźieli stopá jego/y ktore przeżuwa / miedzy zwierzęty / jeść je będźiećie. 7 A wßákże z tych ktore przeżuwáją / y ktore rozdźielone kopytá máją jeść nie będźiećie/ Wielbłądá/ y zájącá/y krolika: á bowiem choćiaż te przeżuwáją / ále kopyt rozdwojonych nie máją : nieczyste wam będą. 8 Tákże Swinię / choć ma kopyto rozdwojone/ ále iż nie przeżuwa/ nieczysta wam będźie: mięsá ich jeść nie będźiećie y śćierwu śię jch nie dotkniećie. 9 To záś jeść będźiećie / ze wßystkich rzeczy ktore są w wodách / cokolwiek ma łuskę y skrzele/ jeść będźiećie. 10 Ale wßystkiego co nie ma skrzeli/áni łuski/ jeść nie będźiećie/ 11 nieczyste wam będźie. Wßystko ptástwo czyste jeść będźiećie.

12 Tedyć są ktorych jeść nie będźiećie : Orłá/y Gryfá/ y morskiego Orłá. 13 Y Sokołá / y Sępá/ 14 y Kánię wedle rodzáju jey. Ani żadnego kruká wedle rodzáju jego. 15 Ani Strusá / áni Sowy/áni wodney Kánie / áni Krogulcá / 16 wedlug rodzáju jego. Y Rarogá/ y 17 Lelká / y łábęćiá. Y Pelikáná/ y 18 Porfirioná/ y Rurká. Ani Boćianá / áni Sojki / wedlug rodzáju jch / áni Dudká / áni Niedopyrzá. 19 Wßelki też płaz skrzydlásty/ nieczysty wam będźie / jeść go nie będźiećie. 20 Káżdego ptaká czystego jeść będźiećie. 21 Nie będźiećie jeść

a 3 Moj. 19. 27. y 21. 5.

b 5 Moj. 7. 6. y 26. 18

c 3 Moj. 11. 2.

żadney zdechliny d: przychodniowi ktory jest w bramach twojich daß to / á jeść to będzie: álbo przedaß cudzoziemcowi / boś ty lud święty Pánu Bogu twemu / Nie będzieß e wárzył Koźlećia w mleku mátki jego.

d 1. Zádu-ßonego

e 2 Moj. 23.19. y 34. 26.

22 Ochotnie będzieß dawał dziesięćiny / ze wßystkiego urodzáju naśienia twego / co śię urodzi ná polu / ná káżdy rok. 23 A będzieß pożywał przed PANem Bogiem twojim ná miejscu / ktore obierze / żeby tám mießkáło imię jego: dziesięćin zbożá twego / z winá twego / y z Oliwy twojey / y z pierworodztwá wołow twojich / y z Owiec twojich / ábyś śię nczył bać Páná Bogá twego po wßystkie dni. 24 A jesliby dáleka byłá drogá ná ćię / żebyś tego tám donieść nie mogł / przeto / że odległe jest tobie ono miejsce / ktoredy obrał PAN Bog twoj / ku mießkániu tám imieniowi swemu / gdyć błogosłáwić będzie PAN Bog twoj: 25 Tedy to zpieniężyß / f ámając zdwiązáne pieniądze w ręku twojich / pojdzieß ná miejsce / ktore sobie obierze Pan Bog twoj. 26 Y zá one pieniądze nákupiß wßystkiego co śię upodoba duśy twojey wołow y Owiec / y Winá / y innego napoju mocnego y wßystkiego czego by pożądáłá duszá twojá / á będzieß tám jadł przed Pánem Bogiem twojm / y będzieß śię weselił / ty y dom twoj. 27 A Lewity / ktory mießka w bramách twojich / nie opuśćiß go / ponieważ niema działu g dni dziedzictwá z tobą. 28 A po wyśćiu káżdego trzećiego roku / odłączyß wßystkie dziesięćiny urodzáju twego / onegoż roku / y złożyß je w bramách twojich. 29 Tedy przyjdzie Lewitá / ktory niema działu y dziedzictwá z tobą / y przychodzień / y śierotá / y wdowá / ktorzy są w bramách twojich / y będą jeść / y nájedzą śię / ábyć błogosłáwił PAN Bog twoj w káżdey sprawie rąk twojich / ktorą czynić będzieß.

f Matt. 21.12.

g 4 Moj. 18.20 24. 5 Moj. 10.9. y 12.12 y 18.1 y 26.12

ROZDZIAŁ XV.

Porządek odpußczánia długow roku śiodmego. 4. Vbogi o'ksy. 7. y domowy rátowány być ma. 12. Co czynić z tym co śię w niewolą zaprzedał á nie chce być wyzwolony. 19. Iákie Pierworodztwá Bogu poświącáne być máją.

1 NA początku a káżdego śiodmego roku czynić będzieß odpußczenie. 2 A toć jest sposob odpußczánia: żeby odpuśćił káżdy / ktory pożyczył z ręki swey / to czego pożyczył bliźniemu swemu: nie będzie wyćiągał długu od bliźniego swego / y od brátá swego: ponieważ obwołáne jest odpußczenie Páńskie.

a T. Gdy śię skończą cáłe ßeść lat, ná początku śiodmego.

3 OD obcego wyćiągáć dług możeß: ále cobyś miał u brátá twego / odpuśći mu ręká twojá. 4 Dla tego / żeby śię nie stał miedzy wámi kto przez ćię ubogim / ponieważ hojnie błogosłáwić tobie będzie PAN w ziemi / ktorą Pan Bog twoj dawa tobie w dziedzictwo / ábyś ją pośiadł. 5 Tylko żebyś słucháiąc / posłußny był głosowi PANA Bogá twego / ábyś strzegł / y czynił káżde przykazánie to / ktore ja przykázuję tobie dziśia. 6 Abowiem Pan Bog twoj / błogosłáwić ćię będzie / jákoć obiecał: y będzieß pożyczał wielu narodom / á sam u nikogo nie będzieß pożyczał: y będzieß pánował nád wielą narodow / á one nád tobą pánowáć nie będą.

7 GDyby był u ćiebie ubogi ktokolwiek z brácij twojey / w ktorymkolwiek mieśćie twojim / w ziemi twojey / ktorą Pan Bog twoj dawa tobie: nie zátwardzaj sercá swego / áni zámykaj ręki twey / przed brátem twojim ubogim: 8 Ale ßczodrze otworzyß mu ręke twoje / y ochotnie pożyczyß mu / ile będzie potrzebował b / y czegoby mu niedostawáło. 9 Strzeż śię áby nie byłá jáka niepobożność w sercu twojim / żebyś miał rzec: Nádchodzi rok on śiodmy / rok odpußczenia: y surowobyś śię stáwił brátu twemu ubogiemu / ták żebyś mu nie użyczył / á onby wołał przećiwko tobie do Páná / y miałbyś grzech. 10 Ale ochotnie dawáć c mu będzieß / y nie będzie niechętne serce twoje / gdy mu da-

b Matt. 5.42. Lukas 6.34.

wáć będzieß / ábowiem dla tegoć pobłogosłáwi Pan Bog twoj / we wßystkich spráwách twojich / y do czegokolwiek ściągnieß ręke twoję. 11 Boć śię nie przebierze ubogich/ d w ziemi wászey/ dla tegoć rozkázuję/ mowiąc: ábyś ßczodrze otwierał ręke twą brátu twemu / y nędznemu twemu / y ubogiemu twemu/ w ziemi twojey.

12 JEsliby śię záprzedał tobie brát twoj/ e Zydowin álbo zydowká / á służyłćiby przez ßeść lat: tedy śiodmego roku wypuśćiß go wolno od śiebie. 13 A gdy go wolno puśćiß od śiebie/ nie puśćiß go proznego: 14 Szczodrze go udárujeß z bydłá twego/ y z gumná twego/ y f z prásy twojey: z tego w czymći pobłogosłáwił Pan Bog twoj/ daß mu. 15 Y wspomniß sobie/ żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiey / z kąd ćię wykupił Pan Bog twoj: dla tego ja to dźiś tobie przykázuję. 16 Jesliby też rzekł do ćiebie: nie pojdę od ćiebie / przeto iż ćię umiłował/ y dom twoj/ á iż śię ma dobrze u ćiebie: 17 Tedy wźiąwßy ßydło / przekoleß ucho jego ná drzwiách/ y będźie sługą twojim ná wieki: toż y służebnicy swey uczyniß. 18 Niech to nie będźie przykro w oczách twojich/ że go puśćiß wolno od śiebie: bo dwojáką zapłátę najemniká zásłużył u ćiebie / przez ßeść lat: y błogosłáwić będźie tobie Pan Bog twoj/ we wßystkim co będzieß czynił.

19 Wßystkiego g pierworodztwá/ ktore śię urodźi z bydłá twego/ álbo z trzody twojey / sámce/ poświęciß Pánu Bogu twemu: nie będzieß robił pierworodnym krowy twojey / áni będzieß strzygł pierworodnych owiec twojich: 20 Przed Pánem Bogiem twojim będzieß je jadł / káżdego roku ná miejscu ktore obierze PAN ty y dom twoj. 21 A jesliby ná nim h byłá wádá / żeby chrome / álbo ślepe/ álbo z jákąkolwiek wádą zła było, nie będzieß go ofiárował Pánu Bogu twemu: 22 W bramách twych jeść je będzieß/ nieczysty y czysty zárowno/ jáko sárnę/ y jáko Jelenia. 23 Tylko krwie jego nie będzieß jadł/ i ná ziemię wylejeß ją jáko wodę.

d Matt. 26. 11. Ian. 12 v. 8.

e 2 Moj. 21. 2. Ierem 34. 14

f I. z winá twego.

g 2 Moj. 13. 2. 22. 29 34. 20 3 Moj. 27. 26 4 Moj. 3. 13.

h 3 Moj. 22. 22. Syrac: 35. 13.

i 5 Moj 12. 16 23. 24.

ROZDZIAL XVI.

Obchod trojga świąt uroczystych. 18. postánowienie sędziow, y zwierzchnośći. 21. y od bałwochwalstwá przestrzeżenie.

1 PRzestrzegaj mieśiącá Abib/ ábyś wen obchodźił święto a Prześćia Pánu Bogu twemu: ponieważ mieśiącá b Abibá / wywiodł ćię Pan Bog twoj z Egiptu w nocy. 2 A będzieß ofiárował ofiáre świętá Prześćia / Pánu Bogu twemu / z Owiec y z Wołow / ná miejscu ktore obierze PAN / áby tám mießkáło imię jego. 3 Nie będzieß z nim jadł kwáßonego c: przez śiedm dni jeść będzieß z nim przáśniki/ chleb utrapienia/ boś z kwápieniem wyßedł z ziemie Egipskiey/ ábyś pámiętał dźień wyśćia twego/ z ziemie Egipskiey / po wßystkie dni żywotá twego. 4 A nie pokaże śię u ćiebie kwás we wßystkich gránicách twojich/ przez śiedm dni: y nie zostánie nic przez noc z mięsá/ ktoreByś ofiárował wieczor/ pierwßego dniá/ áż do poránku. 5 Nie będzieß mogł ofiárowáć ofiáry świętá Prześćia w ktorymkolwiek mieśćie twojim/ z onych ktore Pan Bog twoj dawa tobie. 6 Ale ná miejscu/ ktore obierze Pan Bog twoj / áby tám mießkáło imię jego / ofiárowáć będzieß ofiárę świętá Prześćia wieczor/ przy záśćiu słońcá/ w ten czás ktoregoś wyßedł z Egiptu. 7 To upieczeß / y jeść będzieß ná miejscu / ktore obierze PAN Bog twoj: potym wroćiß śię ráno/ y pojdźieß do namiotow twojich. 8 Przez ßeść dni będzieß jadł przáśniki: ále w dźień śiodmy święto uroczyste będźie Páná Bogá twego: nie będzieß czynił wen żadney roboty.

9 SIedm też d tegodniow odliczyß sobie/ gdy zápuśćiß śierp w zboże twoje: poczniesß liczyć śiedm tegodniow. 10 A potym będzieß obchodźił święto tegodniow/ Pánu Bogu twemu: z dostátku ręki twey dobrowolnie daß / według

a 2 Moj. 12. 2. 3 Moj. 23. 5. 4 Moj. 9. 2. 28. 16

b 2 Moj. 13. 4.

c 2 Moj. 12. 17. 34. 18

d 2 Moj. 23. 16 3 Moj. 23. 15 4 Moj 28. 26.

tego/ jáko cię ubłogosłáwił PAN Bog twoj. 11 A będziesz się weselił przed Pánem Bogiem twoijm/ ty y Syn twoj/ y corká twojá/ y sługá twoj/ y służebnicá twojá/ y Lewitá/ ktory jest w bramách twojich/ y przychodzień/ y sierotá/ y wdowá/ ktorzy będą w pośrzodku ciebie/ ná miejscu/ ktore obierze Pan Bog twoj/ áby tám mieszkáło imię jego. 12 A będziesz wspominał/ żeś był niewolnikiem w Egipcie/ przetoż strzedz y czynić będziesz te ustáwy.

13 PRzytym święto Kuczek obchodzić będziesz przez siedm dni/ gdy zbierzesz *pożytki* z bojowiská twego/ y e z prásy twojey. 14 Y będziesz się weselił w święto uroczyste twoje/ ty/ y Syn twoj/ y corká twojá/ y sługá twoj/ y służebnicá twojá/ y Lewitá/ y przychodzień/ y sierotá/ y wdowá/ ktorzy *będą* w bramách twojich. 15 Przez siedm dni będziesz obchodził święto uroczyste Pánu Bogu twemu/ ná miejscu ktore obierze PAN/ gdyż błogosłáwić będzie PAN Bog twoj/ we wszystkich urodzájách twojich/ y we wszelkiey pracy rąk twojich: á ták będziesz wesoł.

e *I. VV innice.*

16 TRzy kroć f do roku/ ukáże się káżdy mężczyzná twoj/ przed Pánem Bogiem twojim/ ná miejscu ktore obierze: w święto Przásników/ y w święto Tegodniow y w święto Kuczek: á nie ukáże się *nikt* przed Pánem g prozny: 17 Káżdy *ukaże się* z dárem ręki swojey/ według błogosłáwieństwá PAná Bogá twego/ ktore *on* da tobie.

f *2 Moj. 23. 14. 17. 34. 23*

g *2 Moj. 23. 15.*

18 Sędzie y urzędniki postánowisz sobie/ we wszystkich bramách twojich/ ktore Pan Bog twoj da tobie/ w káżdym pokoleniu twojim/ áby sądzili lud sądem spráwiedliwym. 19 Nie będziesz podwracał sądu/ áni będziesz miał h względu ná osobę/ y dáru bráć nie będziesz: ábowiem dar záślepia oczy mądrych/ á podwraca słowá spráwiedliwych. 20 Spráwiedliwości/ spráwiedliwości náśládowáć będziesz/ ábyś żył y posiadł ziemię ktorą Pan Bog twoj dawa tobie.

h *2 Moj. 23. 8. 3 Moj. 19. 15. 5 Moj. 1. 17.*

21 NIe sadz sobie gáju z żadnego drzewá/ przy Ołtarzu Páná Bogá twego/ ktory sobie zbudujesz. 22 Ani sobie wystawiaj słupá/ *gdyż* to ma w nienawiści Pan Bog twoj.

Przyp. 24. 23. Syrac. 42. 1. Ian. 7. 24. Iakub. 2. 1.

ROZDZIAL XVII.

Ofiáry máją być cáłe y zdrowe. 2. Bałwochwálcy jáko máją być kámionowani. 8. Trudniejsze spráwy do kápłanow y do Sędziow odnosić. 11. 12. 15. Obieránie Krolá y powinności jego.

1 NIe będziesz ofiárował PANU Bogu twemu wołu/ áni bydlęciá ná ktorymby a byłá skázá/ álbo jákakolwiek wádá/ gdyż to *jest* obrzydliwością Pánu Bogu twemu.

i *2 Moj. 23. 8.*

a *3 Moj. 22. 20. 5 Moj. 15. 21.*

2 JEsliby się ználazł miedzy b wámi/ w ktorymkolwiek mieście twym/ ktore Pan Bog twoj dawa tobie/ mąż álbo niewiástá/ ktoryby się czego złego dopuścił/ przed oczymá Páná Bogá twego/ przestępując przymierze jego/ 3 A poszedszy/ służyłby obcym Bogom/ y kłaniałby się jm/ álbo słońcu/ álbo miesiącowi/ álbo wszystkim zastępom niebieskim/ czegom nie przykazał: 4 Y oznájmionoby to/ á usłyszawszy/ wywiádowałbyś się pilno/ á oto byłáby prawdá/ y rzecz pewna/ że się stáłá tá obrzydliwość w Izráelu: 5 Tedy wywiedziesz onego mężá/ álbo onę niewiástę/ ktorzy uczynili tę złą rzecz/ do bram twojich/ mężá onego/ álbo niewiástę/ y ukámionujesz je/ á pomrą. 6 W uściech c dwu świádkow álbo trzech świádkow zábit będzie/ kto umrzeć ma: niech nie umiera ná słowo świádká jednego. 7 Ręká świádkow będzie ná nim napierwsza/ d ná zábicie jego: á ręká wszystkiego ludu potym: á ták odejmiesz złe z pośrzodku siebie.

b *5 Moj. 13. 6.*

c *5 Moj. 19. 15. Matt. 18. 16. Ian. 8. 17. 2 Kor. 13. 1. Żyd. 10. 28.*

8 Ieśliby też co trudnego e przypádzie miedzy krwią á krwią/ miedzy spráwą á spráwą/ y miedzy ráną á ráną/ y około poswarkow/ w bramách twojich/ tedy wstániesz/ á pojdziesz ná miejsce ktore obierze Pan Bog twoj/ 9 Y przydziesz do Kápłanow Lewitow/ y do sędziego/ ktory będzie ná on czás/ y bo-

d *5 Moj. 13. 9.*

e *2 Kron. 19. 10. Mala. 2. 7.*

dźieś ich pytał/ á oznájmiąć jáko te osądźić masz. Y uczynisz według tego jákoć powiedzą/ z miejscá te- go/ ktore obrał PAN/ y postąpisz sobie według wszystkiego jáko ćie náucza. 11 Według słow Zakonu/ kto- rego ćie náuczą/ y według sądu/ ktoryć powiedzą/ spráwowáć śię bedźiesz: nie ustąpisz od słowá/ kto- reć powiedzą/ áni ná práwo/ áni ná lewo. 12 A jeslibj kto uczynił to z hárdośći/ żeby nie chćiał usłu- cháć Kápłaná tám postánowione- go/ ku służbie przed Pánem Bo- giem twojim/ álbo sędźiego/ niech umrze on mąż: y odejmiesz to złe z Izráelá: 13 Aby wszystek lud usły- szawszy bał śię/ á wiecey hárdźie sobie nie poczynał.

14 GDy wnidźiesz do źiemie/ ktorą Pan Bog twoj dawa tobie/ á opánujesz ją/ y bedźiesz mieszkał w niey/ y rzeczesz: Postánowię nád sobą Krolá/ jáko y wszystkie Náro- dy okoliczne. 15 Tego tylko postáno- wisz nád sobą Krolá/ ktorego obie- rze PAN Bog twoj: z pośrzodku bráći twey/ postánowisz nád sobą Krolá: Nie bedźiesz mogł przeło- żyć nád sobą cudzoziemcá/ ktoryby nie był brátem twojim: 16 Tylko niech nie chowa wiele koni/ áni ná- wraca ludu do Egiptu/ áby wiele koni nábył: poniewaz wam PAN rzekł/ nie wracajćie śię záś tą dro- gą wiecey. 17 Nie bedźie też miał wiele żon/ áby śię nie odwroćiło serce jego: śrebrá też y złotá/ niech názbyt wiele nienábywa. 18 A gdy uśiedźie ná stolicy Krolestwá swe- go/ przepisze sobie ten powtorzony Zakon w kśiegi/ od Kápłanow Le- witow: 19 Y bedźie go miał przy so- bie/ á bedźie go czytał po wszystkie dni żywotá swego/ áby śię uczył bać Páná Bogá swego/ y przestrze- gał wszystkich słow Zakonu tego/ y ustaw tych/ á czynił je. 20 Aby śię nie wynośiło serce jego/ nád brá- ćią jego/ y żeby śię nie unośiło od tego przykazánia ná práwo/ áni ná lewo: áby długo żył ná krole- stwie swojim/ on y synowie jego w pośrzodku Izráelá.

ROZ-

ROZDZIAL XVIII.

Dochody Lewitow. 9. 11. Strzedz śię bałwochwálstwá, y wszeldkich czárow 18. Objetnicá o wielkim Proroku, ktory jest Chrystus Messiasz. 22. znák Proroka fałszywego.

1 NIe bedą mieli Kápłani Lewi- towie/ y wszystko pokolenie Le- wi/ dźiału/ áni dźiedzictwá/ z in- nym Izráelem: a Ogniste Ofiáry Páńskie/ y dźiedzictwo jego jeść bedą. 2 A dźiedzictwá nie bedą mie- li miedzy bráćią swoją/ Pan b jest dźiedzictwem ich/ jáko im powie- dźiał. 3 A toć bedźie práwo należące Kápłanom od ludu/ od ofiárują- cych ofiáre/ bądź wołu/ bądź owcę: tedy oddádzą Kápłanowi łopátkę y czeluśći/ y żołądek: 4 Pierwoćiny zbożá twego/ winá twego/ y oli- wy twojey/ tákże pierwoćiny weł- ny z Owiec twojich/ oddasz mu. 5 Abowiem obrał go Pan Bog twoj/ ze wszystkich pokoleń twojich/ áby stał ku usłudze w imieniu Páń- skim/ on/ y Synowie jego po wszy- stkie dni.

6 A Gdyby przyszedł Lewitá/ z kto- regokolwiek miástá twego/ z cáłego Izráelá/ gdźie przemieszki- wa/ á przyszedłby z cáłey chęći du- sze swey/ ná miejsce ktore sobie o- brał PAN: 7 Tedy służyć bedźie w imieniu Páná Bogá swego/ jáko wszyscy bráćia jego Lewitowie/ ktorzy tám stoją przed oblicznośćią Páńską: 8 Część rowną z drugimi jeść bedą/ oprocz tego co im na- leżáło z dobr Ojcow jich.

9 GDy tedy wnidźiesz do źiemie/ ktorą dawa Pan Bog twoj to- bie/ nie ucz śię czynić/ według 10 obrzydliwośći tych narodow. Niech śię miedzy wámi nie znájduje/ ktoryby przewodźił Syná swego/ álbo corkę swoję przez Ogień: tákże c wieszczek/ guślarz y wrożek/ 11 y czárownik/ Y Czárnokśiężnik/ y ten ktory ma d spráwę z duchy złymi/ y práktikarz/ y wywiádują- 12 cy śię czego od umárłych. Abowiem jest obrzydliwośćią Pánu/ káżdy ktoryby to czynił: bo dla tych ob- rzydliwośći/ Pan Bog twoj/ wy-

a 5 Moj. 10. 9. 1 Korin. 9. 13.
b 4 Moj. 18. 20.
c 3 Moj. 20. 27. 1 Sam. 28. 2. Esai. 8. 19.
d 3 Moj. 20. 27. 1 Sam. 28. 9.

rzucą te *Narody* przed tobą. **13** Doskonáłym bedzieß przed Pánem Bogiem twojim. **14** Abowiem Narodowie ći/ ktore ty opánujeß/ wieszczkow y guslarzow słucháją: ále tobie nie dopuszcza tego Pan Bog twoj.

15 PRoroká e z pośrzodku ćiebie/ z bráćij twey/ jákom ja *jest*, wzbudzi tobie Pan Bog twoj: onego słucháć bedźiećie: **16** Według tego wszystkiego / jákoś żądał od Páná Bogá twego / ná *gorze* Horeb / w dzień zgromádzenia/mowiąc: niech więcey nie słucham f głosu Páná Bogá mego/y ná Ogień ten wielki niech nie pátrzę więcey / bym nie umárł. **17** Przetoż rzekł PAn do mnie: **18** Dobrze mowili / Co mowili: Proroká jm wzbudzę z pośrzodku bráći jich / jákoś ty *jest*, y włożę słowá moje w ustá jego / y opowiádáć g jm bedźie wszystko cokolwiek mu rozkaże. **19** Y stánie śię/ że ktobykolwiek nie był posłuszny słowom mojim/ktore *on* mowić bedźie w imię moje / ja tego szukáć bede ná nim.

20 WSzákże Prorok h ktoryby *sobie* hárdźie począł/mowiąc słowo/w imieniu mojim/ktoregom mu mowić nie rozkazał/ y ktoryby mowił w imię Bogow obcych/niech umrze Prorok tákowy. **21** A jesliby ś rzekł w sercu swym : Jákoż rozeznamy to słowo/ ktorego nie mowił PAN? **22** Jesliby co mowił on Prorok w imię Páńskie / á nie stáłoby śię to áni wypełniło / onoć to jest słowo/ ktorego nie mowił PAN/ z hárdośći to mowił Prorok on : nie bojże śię go.

e Jan. 1. 45. 46. Dziej. 3. 22. y 7. 37
f 2 Moj. 20. 19. Żyd. 12. 19.
g Jan. 4. 25.
h 5 Moj. 13. 5. Jerem. 14. 15.

ROZDZIAL XIX.

Miástá do ućieczki. 4. 11. dla jákiego mężobojstwá odłączyć : Gránic nie przenośić. 15. jednego świádká nie przyjmowáć. 16. á fałszywego karáć przykázuje.

1 GDy wytráći PAN Bog twoj Narody/ ktorych ziemię PAN Bog twoj dawa tobie/ á pośiedźieß je / y mieszkáć bedźieß w miástách jich / y w domách jich. **2** Trzy miástá odłączyß sobie / w pośrod ziemie twojey/ktorą PAN Bog twoj dawa tobie w ośiádłość. **3** Wyprostujeß sobie drogę/ y rozdźieliß ná trzey częśći gránice ziemie twojey/ ktorąć w dźiedźictwo poda PAN Bog twoy / żeby tám ućiekał káżdy mężobojcá.

4 A Toć bedźie práwo mężobojce/ ktory tám ućiecze áby żyw został / gdyby zábił bliźniego swego z nieobaczenia / á niemiałby go przed tym w nienawiśći : **5** Jáko/ gdyby kto szedł z bliźnim swym do lásá drwá rąbáć / á zániosłby śię ręką swą z śiekierą/áby ućiął drzewo / á spádłáby śiekierá z toporzyská / y tráfiłáby bliźniego jego/ żeby umárł/ ten ućiecze do jednego z tych miast / áby żyw został : **6** By snadź nie gonił powinny zábitego/ mężobojce onego/gdyby śię rozpáliło serce jego / á dogoniwszy go ná dálekiey drodze/nie zábił go/choćby nie był winien śmierći / ponieważ go nie miał w nienawiśći przed tym. **7** Przetoż ja przykázuję tobie/ mowiąc : trzy miástá odłączyß sobie : **8** A gdy rozszerzy Pan Bog twoj gránice twoje/ jáko przyśiągł Ojcom twojim / y dać wszystkę ziemię / ktorą a záślubił dáć Ojcom twojim : **9** Jeslize bedźieß strzegł wszystkich tych przykazań / y czynił je / ktore ja dźiś rozkázuję tobie żebyś miłował Páná Bogá twego/ y chodźił drogámi jego/ po wszystkie dni/ tedy przydaß sobie jeszcze trzy miástá / do b onych trzech miast. **10** Aby nie byłá wylewána krew niewinna/ w pośrzodku ziemie twojey/ ktorą PAN Bog twoj dawa tobie w dźiedźictwo/ áby nie zostáłá ná tobie krew.

11 ALe jesliby kto máiąc w nienawiśći c bliźniego swego/ á zásadźiwszy śię nań / powstałby przećiw jemu/ y uderzyłby go śmiertelnie/ ážby umárł/ á ućiekł do jednego **12** z tych miast : Tedy poślą stárszy miástá d onego/ y porwą go z támtąd/ y wydádzą go w ręce powinnemu zábitego/ y umrze. **13** Nie zfolgujeż mu oko twoje/ ále odejmieß krew niewinną z Izráelá / ábyć śię dobrze działo.

a 1 Moj. 28. 13. 5 Moj. 12. 20.
b Josua 20. 7.
c 1 Moj. 9. 6. 2 Moj. 21. 12. 14. 3 Moj. 24. 17. 4 Moj. 35. 16. 17. 20.
d T. z ktorego jest mężobojcá

Nie

14 NIe będźieß przenośił granice e bliźniego twego/ ktorą zákożyli przodkowie w dźiedźictwie twojim/ ktore ośiedźieß w źiemi/ ktorą PAN Bog twoj dawa tobie w ośiádłość.

15 NIe powstánie świádek f jeden przećiwko człowiekowi / w jákieykolwiek nieprawośći / álbo w jákimkolwiek grzechu / że wßystkich grzechow ktoremiby kto zgrzeßył: w uśćiech g dwu świádkow / álbo w uśćiech trzech świádkow / stánie káżde słowo. 16 Jeśliby powstał świádek kłamliwy przećiw komu/ świádcząc przećiw niemu / że odstąpił Bogá; 17 Tedy staną oni dwáj mężowie/ ktorzy máją spor / przed Pánem : przed Kápłany/ y przed Sędźiámi / ktorzy będą ná ten czás: 18 Y będą śię pilnie wywiádowáli Sędziowie / á obaczáli że świádek on/ jest świádkiem fałßywym/ kłamstwo powiádájąc ná brátá swego. 19 Vczyńćie mu / jáko on h myślił uczynić brátu swemu: y odejmieß złe z pośrzodku śiebie : 20 Aby drudzy usłyßawßy to / ulękli śię/ y nie dopußczáli śię więcey tákowey złośći czynić w pośrzod ćiebie. 21 A nie zfolguje oko twoje: gárdło i zá gárdło/ oko zá oko / ząb zá ząb / ręká zá rękę / nogá zá nogę będźie.

e Przy. 22.28. — f 4 Moj. 35.30. 5 Moj. 17. 6. Matt. 18.16. — g Ian. 8 v. 17. 2 Kor. 13. 1. Zyd. 10. 28. — h Przyp 19. 9. Danie 13.51. — i 2 Moj. 21. 24. 3 Moj. 24.20 Matt. 5. 38

ROZDZIAŁ XX.

VVspomożenie Boże. 3. nápominánie Kápłáńskie. 5. y Hetmáńskie do wojská. 10. Prawo dobywánia miast. 19. y ktorych drzew czásu wojny nie wyćinác.

1 GDy śię rußyß ná wojnę/ przećiw nieprzyjaćiołom twojim/ á obaczyß konie y wozy/ y lud więtßy nád ćię/ nie boj śię jch: bo Pan Bog twoj z tobą jest / ktory ćię wywiodł z źiemie Egipskiey. 2 A gdy śię przybliżáć będźiećie ku potykániu/ wystąpi Kápłan / y przemowi do ludu: 3 A rzecze do nich : słuchaj Izráelu: wy dźiś stáczaćie bitwę z nieprzyjaćioły wáßemi / niechajże nie słábieje serce wáße / nie bójćie śię/ y nie trwożćie/ sobą/ áni śię jch lękajćie: 4 Abowiem Pan Bog wáß idźie z wámi/ áby walczył zá was z nieprzyjaćioły wáßymi / á yżby was wybáwił. 5 Także mowić będą Hetmáni do ludu/ y rzeką : Jesliż a kto jest/ co zbudowáł dom nowy/ á w nim nie począł mießkáć , niech idźie / á wroći śię do domu swego: by snadź nie zginął w bitwie/ á kto inny począłby w nim mießkáć. 6 Albo/ jesli b kto jest/ co násádźił winnicę/ á nie używał owocu c z niey / niech idźie / á wroći śię do domu swego/ by snadź nie zginął w bitwie/ á kto inny używałby z niey. 7 Albo jesli kto jest/ co ma poślubioną żonę/ d á jeßcze jey nie pojął/ niech idźie/ á wroći śię do domu swego / by snadź nie zginął w bitwie/ á kto inny nie pojął jey. 8 Nád to Hetmáni mowić będą do ludu / y rzeką : Jesli kto e jest bojáźliwy/ á lękliwego sercá/ niech idźie/ á wroći śię do domu swego / áby nie psował sercá bráći swey/ jáko jest zepsowáne serce jego. 9 A gdy przestáną Hetmáni mowić do ludu/ tedy postáwią Rotmistrze wojsk przed ludem.

10 GDy przyćiągnieß do jákiego miástá/ ábyś go dobywał / pocżęstujeß je pokojem. 11 A jesliże pokoj Offárowány przyjmie / y otworzyć bramy, tedy wßystek lud náleźiony w nim / będźieć hołdował y służył. 12 Ale jesli nie uczyni pokoju z tobą/ lecz podnieśie przećiw tobie wojnę/ oblęgzeß je. 13 A gdy je da Pan Bog twoj w ręce twoje / tedy zábijeß w nim káżdego mężczyznę ostrzem mieczá. 14 Tylko niewiásty/ y dźiatki/ y bydłá / y wßystko co będźie w mieśćie / wßystek łup jego obroćiß sobie w korzyść / y będźieß jadł łupy nieprzyjaćioł twojich/ ktore da Pan Bog twoj tobie. 15 Ták uczyniß wßystkim miástom/ dáleko odległym od ćiebie/ ktore nie są z miast tych narodow. 16 Ale z miast f narodow tych/ ktore PAN Bog twoj podawa tobie w dźiedźictwo/ żadney duße żywić nie będźieß: 17 Lecz do szczętu wytráćiß je / Hetteyczyká / Amorrejczyká / Chánánejczyká/ y Ferezejczyká/ Hewejczyká / y Jebuzejczy-

a 1 Mac. 3. 56. — q 3 Moj. 19. 23. — c 3 Moj. 19. 23. — d 5 Moj. 24. 5. — e Sedz. 7. 3. 1 Mach 3. 56. — f 4 Moj. 33. 52. 5 Moj. 7. 1. 2.

tá/ jákoć rozkazał Pan Bog twoj.

18 Przeto/ żeby nie uczyli was czynić / według wßystkich obrzydliwości swojich / ktore czynili Bogom swym/ y zgrzeßylibyśćie przećiw Pánu Bogu wáßemu.

19 GDy oblężeß jákie miásto/ á przez wiele dni dobywáć go będźieß / ábyś je wziął/ nie psuj drzewá jego/ wycinájąc je śiekierą bo z niego jeść będźieß : przetoż go nie wycinaj / (bo/ ázaß są ludźmi drzewá polne?) ábyś jch używał do oblężenia.

20 Tylko drzewá/ ktore obacżyß/ że owocu nie rodzą/ te psowáć będźieß y wycináć: y budowáć będźieß báßty / przećiwko onemu miástu/ ktore z tobą walczy/ poki go nie opánujeß.

ROZDZIAŁ XXI.

Co czynić. 1. z Zábitym p. tajemnie 11. z białą głową ná wojnie pojmáną 15. z pierworodnym. 18. z upornym Synem. 22. y z obießonym.

1 JEsliby náleziony był zábity w ziemi/ ktorą Pan Bog twoj dawa tobie/ ábyś ją pośiadł/ leżący ná polu/ á nie wiedziano by kto go zábił:

2 Tedy wynidą Stárßy twoji/ y Sędźiowie twoji/ y rozmierzą *ziemię* áż do miast ktore są w około onego zábitego.

3 A ktoreby miásto bliżße było onego zábitego/ tedy wezmą Stárßy miástá onego/ jáłowicę z stádá/ ktora jeßcze nie robiona/ á ktora nie ćiągnęłá w járzmie:

4 Y záwiodą stárßy tego miástá/ onę jáłowicę w dolinę kámienistą/ gdźie nigdy nie orano/ áni śiano/ y utną tám ßyję jáłowicy w oney dolinie.

5 Zátym przyjdą Kápłani/ Synowie Lewiego: bo je obrał Pan Bog twoj/ áby mu służyli/ y żeby błogosłáwili w imieniu Páńskim/ á według a uznánia ich/ kończyć śię ma káżdy spor y káżda rána:

6 Tákże wßyscy Stárßy miástá onego / ktore jest nabliżße zábitego / umyją ręce swoje/ nád jáłowicą śćiętą w dolinie.

7 Y oświadczą śię/ mowiąc; Ręce náße nie wylały tey krwie/ áni oczy náße *na to* pátrzáły.

8 Oczyść lud twoj Izráelski / ktoryś odkupił PANIE/ á nie poczytaj krwie niewinney/ w pośrzodku ludu twego Izráelskiego: Tedy oczyśćieni będą od oney krwie.

9 A ty odejmieß krew niewinną z pośrzodku śiebie/ gdy uczyniß co práwego jest/ przed oczymá Páńskimi.

10 GDy też wynidźieß ná wojnę/ przećiw nieprzyjaćiołom twojim/ á poda je PAN Bog twoj w ręce twoje/ y nábierzeß z nich więźniow.

11 A obaczyß miedzy więźniámi Niewiástę nádobną/ ktorey rozmiłowawßy śię/ wziąłbyś ją sobie zá żonę:

12 Tedy ją wprowádźiß do domu swego / y ogoli głowę swoję/ y obrzeże páznogćie swoje:

13 A złożywßy z śiebie ßátę/ w ktorey jest pojimána / zostánie w domu twym/ á płákáć będźie Ojcá swego/ y Mátki swojey / przez cáły mieśiąc: á potym/ wnidźieß do niey/ y będźieß mężem jey / á oná będźie tobie zá żonę.

14 A jesliby ći śię *potym* nie podobáłá / tedy ją wolno puśćiß / á żadną miárą nie przedaß jey zá pieniądze / áni nią kupczyć będźieß / ponieważeś ją zelżył.

15 GDyby też kto miał dwie żenie/ jednę miłą / á drugą omierzłą / y národźiłyby mu Synow/ miła y omierzła : á byłby Syn pierworodny omierzłey:

16 Tedy gdy stánowić będźie zá dźiedźice Syny swoje dobr swojich : nie będźie mogł dáć pierworodztwá Synowi miłey/ przed Synem pierworodnym oney omierzłey:

17 Ale pierworodztwo Synowi omierzłey przyzna/ dawßy mu dwojáką b część wßystkiego co ma: ponieważ on *jest* początkiem c śiły jego : jego jest práwo pierworodztwá.

18 JEsliby kto miał Syná swowolnego/ y krnąbrnego/ ktoryby nie słuchał głosu Ojcá swego/ y głosu Mátki swojey/ á będąc strofowány/ nie usłuchałby jch:

19 Tedy go wezmą/ Oćiec jego y Mátká jego / y przywiodą go do Stárßych miástá swego / y do bramy *sądowey* miejscá onego:

20 Y rzeką do stárßych miástá onego : Ten náß Syn/ jest swowolny / y krnąbrny / nieposłußny

a 5 Moj. 17. 8.
b 1 Kron. 5. 1.
c 1 Moj. 49. 3.

głosu nászemu: żárłok jest y pijánicá. Tedy ukámionują go wszyscy ludźie miástá onego / y umrze: á ták odejmiesz złe z pośrzodku śiebie: co gdy wszystek Izráel usłyszy/ bać śie będą.

22 A Gdyby kto popełnił grzech godny śmierći / á byłby skazány ná śmierć / á obieśiłbyś go ná drzewie:

23 Nie zostánie przez noc trup jego ná drzewie / ále koniecznie pochowasz go tegoż dniá: bo przekléctwem d Bożym jest/ ten co wiśi. Przetoż nie będźiesz plugáwił ziemie twey/ ktorą Pan Bog twoj dawa tobie w dźiedźictwo.

d Galat. 3. 13.

ROZDZIAŁ XXII.

Rzeczy bliźniego ochraniáć. 5. szaty inszey płci nie obłoczyć. 6. o gniazdách ptászych. 8. Blánki u dáchu uczynić. 9. O śianiu. 10. o Oraniu, 11. szátách y brámiech. 13. co czynić z osławioną niewinną. 20. álbo y z winną. 22. karánie Cudzołostwá. 23. zgwałcenie zrekowaney. 28. álbo dźiewki wolney.

1 Jeslibyś ujrzał wołu a brátá twego álbo Owcę jego obłąkáną/ nie mijayże b jch / ále je koniecznie odprowadź do brátá twego.

2 Choććiby nie był bliski brát twoj / ánibyś go znał/ przećie zápędźisz je do domu swego / y będźie przy tobie/ áżby tego szukał brát twoj/ y wroćisz mu je.

3 Toż uczyniß Osłowi jego: toż też uczyniß száćie jego: toż też uczyniß wszelkiey rzeczy zgubioney brátá twego/ ktoraby mu zginęłá/ jeslibyś ją nálazł/ nie mijajże jey.

4 Jeslibyś ujrzał Osłá brátá twego/ álbo wołu jego/ że upadł ná drodze/ nie mijajże jich/ ále go zaraz z nim podnieś.

5 Niech niebierze niewiástá ná śie szat c męskich: áni niech śie nie obłoczy mąż w száte niewieśćią: ábowiem jest obrzydliwośćią Pánu Bogu twemu ktoby to czynił.

6 Gdybyś tráfił gniazdo ptászę przed sobą w drodze/ ná jákimkolwiek drzewie/ álbo ná źiemi/ *á w nim* ptászętá álbo jáicá: á mátkáby śiedźiáłá ná ptászętách/ álbo ná jáicách: nie bierzże mácierze z dźiećmi:

7 Ale wolno puśćiwszy mátkę/ dźieći weźmiesz sobie/ ábyć śię dobrze dźiało/ y żebyś przedłużył dni *twojich*.

8 Gdy też zbudujesz dom nowy/ tedy uczyniß blánki po kráju dáchu twego / ábyś nie przywiodł krwie ná dom twoj/ gdyby kto spadł z niego.

9 Nie pośiewaj winnice twojey roznym d naśieniem/ byś snadź nie splugáwił pożytku naśienia ktoreś śiał/ y urodzáju winnice.

10 Nie będźiesz Orał wołem y Osłem pospołu.

11 Nie obleczesz száty utkáney z wełny y ze lnu pospołu.

12 Poczyniß sobie sznurki e ná czterech rogách száty twojey/ ktorą śię odźiewáć będźiesz.

13 Gdyby kto pojął żonę / á wszedszy do niey/ miałby ją w nienawiśći/

14 A dałby przyczynę / áby mowiono o niey / y wprowádźiłby ná nię złą sławę / mowiąc: Pojąłem tę żonę / á wszedszy do niey nie ználazłem jey Pánną:

15 Tedy weźmie Oćiec dźieweczki/ y Mátká jey/ y przyniosą *znaki* pánieństwá dźieweczki oney / do stárszych miástá onego do brámy/

16 Y rzecze Oćiec oney dźieweczki do stárszych: corkę swoję dałem mężowi temu zá żonę/ á on ją ma w nienawiśći.

17 A oto sam dał przyczynę/ áby mowiono o niey/ powiádájąc: nie ználazłem przy corce twojey pánieństwá: ále oto *są* znáki Pánieństwá / corki moiey: Tedy rozwiną ono prześćierádło przed stárszymi miástá onego:

18 A wziąwszy stárszy miástá/ onego męża / skarzą go.

19 Y wezmą z niego winę/ Sto śrebrnikow/ ktore oddádzą Ojcu oney dźieweczki / przeto / że puśćił złą sławę o Pánnie Izráelskiey / y będźie ją miał zá żonę/ y nie będźie jey mogł opuśćić/ po wszystkie dni swoje.

20 Ale byłoliby prawdźiwe to obwinienie jey / *a* nie ználázłyby śie *znaki* Pánieństwá przy oney dźieweczce:

21 Tedy wywiodą onę dźieweczkę przed drzwi domu Ojcá jey / y ukámionują ją ludźie miástá onego / y umrze: bo uczyniłá hánbę w Izráelu/

a 2 Moj. 23. 4.

b H. niekryj śię przed nimi.

c H. naczynia.

d 3 Moj. 19. 19.

e 4 Mo. 15. 38. Matt 23. 5.

popełniwszy nierząd w domu Ojcá swego: ták odejmiesz złe z pośrzod siebie.

22 Jeśliby kto ználeziony był obcujący f z Niewiástą máiącą mężá/ tedy niech umrą oboje/ mąż ktory obcował z cudzą żoną/ y oná niewiástá: ták odejmiesz złe z Izráelá.

f 3 Moj. 20.10.

23 Byłáliby dzieweczká/ Pánná poślubiona mężowi/ á tráfiłby ją kto w mieśćie/ y obcowałby z nią: 24 Tedy wywiodszy ono oboje przed bramę miástá/ ukámionujećie je/ y umrą: dzieweczkę przeto/ iż nie wołáłá w mieśćie: á mężá przeto/ iż zelżył żonę bliźniego swego: ták odejmiesz złe z pośrzodku śiebie.

25 A Jeśliby ná polu tráfił mąż dzieweczkę poślubioną/ á porwawszy ją/ zgwałćiłby ją/ tedy umrze mąż/ ktory obcował z nią/ sam tylko. 26 Ale dzieweczce nic nie uczynisz: dzieweczká nie jest winná śmierći/ bo jáko gdyby kto powstawszy przećiwko bliźniemu swemu zámordował go: táka to spráwá. 27 Ponieważ ją ná polu tráfił/ á gdy wołáłá dzieweczká poślubiona/ nie był ktoby ją rátował.

28 Gdyby też kto/ tráfiwszy dzieweczkę Pánnę/ ktora nie jest zá mąż zmowiona porwał ją/ y leżałby z nią/ á zástanoby je: 29 Tedy da on mąż ktory obcował z nią/ Ojcu dzieweczki pięćdźiesiąt srebrnikow/ y będźie mu zá żonę/ przeto że g ją zelżył/ áni jey będźie mogł opuśćić/ po wszystkie dni swoje: 30 Nie pojmie nikt żony Ojcá swego/ y nie odkryje podołká Ojcá swego.

g 2 Moj. 22. 16

ROZDZIAL XXIII.

Kogo do zgromádzenia Páńskiego nie przypuszczac. 9. Czystości przestrzegáć. 15. zbiegłego niewolniká nie wydawáć. 17. Nierządnice nie ćierpieć. 19. nie lichwić. 21. śluby pełnić. 22. y jako sie w VVinnicy. 25. w zbożu bliźniego záchowywáć, przykázuje.

1 Nie wnidźie wypukły/ áni trzebieniec do zgromádzenia Páńskiego. 2 Ani wnidźie niepoczćiwego łożá Syn/ do zgromádzenia Páńskiego/ y dźieśiąte pokolenie jego/ nie wnidźie do zgromádzenia Páńskiego.

3 Nie wnidźie też Ammonitá/ y Moábczyk/ do zgromádzenia Páńskiego/ áni dźieśiąte pokolenie jich, nie wnidźie do zgromádzenia Páńskiego áż ná wieki: 4 Dla tego/ że wam nie zábieżeli z chlebem/ áni z wodą w drodze/ gdyśćie szli z Egiptu/ á że nájęli a zá zapłátę przećiw tobie Báláámá/ Syná Beorowego z Pethor Mezopotámiey Syryjskiey/ áby ćię przeklinał. 5 Acz nie chćiał Pan Bog twoj wysłucháć Báláámá/ ále obroćił PAN Bog twoj tobie jego przeklectwo/ w błogosłáwieństwo/ bo ćię 6 umiłował PAN Bog twoj. Nie szukaj pokoju jich/ áni dobrego jich/ po wszystkie dni twoje ná wieki.

a 4 Moj. 22.5.

7 Nie będźiesz śię brzydźił Idumejczykiem/ bo brátem twojim jest: Nie będźiesz śię brzydźił Egipczykiem/ boś był przychodniem w 8 ziemi jego. Synowie ktorzy śię im zrodzą/ w trzećim pokoleniu/ wnidą do zgromádzenia Páńskiego.

9 Gdy śię ruszysz z wojskiem/ ná przećiwko nieprzyjaćiołom twojim/ strzeż śię od wszelkiey złey 10 rzeczy. Jeśliby był miedzy wámi kto/ coby był nieczystym b z przygody nocney/ wynidźie zá Oboz/ á 11 nie wroći śię do niego: A ku wieczorowi omyje śię wodą/ á po záśćiu słońcá/ wnidźie do Obozu. 12 Będźiećie też mieli miejsce zá Obozem/ gdźie będźiećie wychodźili ná 13 *potrzebę przyrodzoną*: Y będźiesz miał rydlik miedzy naczyniem swojim/ á gdybyś chćiał uśieść dla potrzeby/ wykopiesz nim dołek/ á obroćiwszy śię/ zágrzebiesz plugástwo 14 twoje: Abowiem PAN Bog twoj/ chodźi w pośrzodku obozu twego/ áby ćię wyrwał/ y podał ći nieprzyjaćioły twoje: przetoż niech będźie oboz twoj święty/ áby nie widźiał przy tobie sprosnośći jákiey/ dla ktoreyby śię odwroćił od ćiebie. 15 Nie wydasz sługi Pánu jego/ kto-

b 3 Moj. 15. 15.

ryby śię ućiekł do ćiebie / od Páná swego. 16 Z tobą będźie mieszkał w pośrzodku ćiebie / ná miejscu ktore sobie obierze / w jednym z miast twojich / gdźieby mu śię podobáło: nie uczyniß mu gwałtu.

17 Nie będźie nierządnicá z corek Izráelskich / áni będźie nierządnik z Synow Izráelskich. 18 Nie wnoś zapłáty nierządnice / áni zapłáty psá / w dom Páná Bogá twego / zá jákikolwiek ślub: bo obrzydliwośćią u Páná Bogá twego jest to oboje.

19 Nie dawáß ná lichwę c brátu twemu / áni pieniędzy / áni żywnośći / áni jákeykolwiek rzeczy / ktorą dawáją ná lichwę. 20 Cudzoziemcowi ná lichwę dawáć możesz / ále brátu twemu ná lichwę nie dáß: ábyć błogosłáwił PAN Bog twoj / w káżdey spráwie / do ktorey zćiągnieß rękę twoję / w źiemi / do ktorey wnidźieß ábyś ją posiadł.

21 Jeslibyś d ślubował ślub Pánu Bogu twemu / nie omießkywaj że oddáwáć go: bo koniecznie upomni śię go PAN Bog twoj od ćiebie / á będźie ná tobie grzech. 22 A jesli nie będźieß ślubował / nie będźie ná tobie grzechu. 23 *To* co wynidźie z ust twojich / wypełniß / y uczyniß / jákoś ślubował PAnu Bogu twemu dobrowolnie / coś wymowił usty twymi.

24 Gdy wnidźieß do Winnice bliźniego twego / jedz jágody ileć śię podoba / áż do sytośći: ále do naczynia twego nie bierz. 25 *Tákże* gdy wnidźieß miedzy e zboże bliźniego twego / tedy nárwieß kłosow ręką twą / ále śierpá nie zápußczaj w zboże bliźniego twego.

c 2 Moj. 22.25. Luk. 6.34.35. Nehe. 5.3.

d 4 Moj. 30.3.

e Matt. 12.1.

ROZDZIAŁ XXIV.

Rozwodu dozwolenie. 5. Nowym Małżonkom poszánowánie. 6. zastawy jákie. 10 y jáko bráć. 7. tecy krádną ludźi zábijáć. 8. trądu śie strzedz. 16. dobrego miásto złego nie karáć. 17. 19. powinność przećiw wdowam, śierotom y przychodniom wypisuje.

1 Gdyby pojął kto żonę / á stałby śię jey małżonkiem / á przydáłoby śię / żeby nie nálázłá łáski w oczách jego / przeto że ználazł przy niey co sprosnego; tedy jey nápiße list a rozwodny / y da w rękę jey / á puśći ją z domu swego. 2 A gdyby wyßłá z domu jego / á odßedßy ßłáby zá drugiego męża / 3 A májąc ją w nienawiśći on mąż drugi / nápisałby jey list rozwodny / y dałby w rękę jey / y puśćiłby ją z domu swego: álbo jeslibyż umárł on mąż drugi / ktory ją był pojął sobie zá żonę: 4 Nie będźie mogł mąż jey pierwßy / ktory ją był opuśćił / znowu jey pojąć / áby mu byłá żoną / gdyż jest splugáwiona: ábowiem obrzydliwośćią to jest przed oblicżem Páńskim: przetoż nie dopußczaj grzeßyć źiemi / ktorą PAN Bog twoj dawa tobie w dźiedzictwo.

5 Gdyby śię kto świeżo b ożenił / nie wynidźie ná Wojnę / áni nań włożona będźie jáka pracá / wolen będźie w domu swym / przez cáły rok / weseląc śię z żoną swoją ktorą pojął.

6 Nikt nie weźmie w zástáwie żarná wierzchnego y spodniego kámieniá młyńskiego: bo tákowy *jákoby* dußę brał w zástáwie.

7 Jesliby kto był ználeźion / coby ukrádł c człowieká z bráćij swey Synow Izráelskich / á hándlowałby nim / y przedał go / tedy umrze on złodźiej / y odejmieß złe z pośrzodku śiebie.

8 Strzeż śię zárázy trądu / á przestrzegaj pilnie / żebyś czynił wßystko / czego was náuczą kápłani Lewitowie: jákom jm rozkazał / przestrzegáć d tego / y czynić to będźiećie. 9 Pámiętaj co uczynił PAN Bog twoj e Máriey / w drodze / gdyśćie wyßli z Egiptu.

10 Gdy pożyczyß czego bliźniemu twemu / nie wchodźże do domu jego / ábyś wźiął co w zástáwie od niego / 11 *Ale* ná dworze zostánieß / á człowiek ktoremuś pożyczył / wyniesie do ćiebie zástáwę przed dom. 12 A jesliby *on* człowiek był ubogi / nie ukłádźieß śię z zástáwą jego / 13 Bez omießkánia wroćiß mu onę zástáwę / gdy słońce zajdźie / żeby

a Matt. 5.31. y 19.7 Marc. 10.4.

b 5 Moj. 20.7.

c 2 Moj. 21.16.

d 3 Moj. 13.2.

e 4 Moj. 12.10.

f 2 Moj. 22.26.

lezał ná odźieniu swym/ y błogosłáwiłći: á bedźieć to spráwiedliwośćią / przed PANEM Bogiem twojim.

14 Nie uczyniß krzywdy najemnikowi ubogiemu/ y potrzebnemu z bráći twojey/ álbo z cudzoziemcow twojch/ ktorzy są w źiemi twey w bramách twojich/

15 Tegoż dniá g daß mu zapłátę jego/ przed zaśćiem słońcá/ ábowiem ubogi jest/ á z tego żywi duße swoje / żeby nie wołał h przećiwko tobie do Páná / á zostałby ná tobie grzech.

16 Nie umrą Ojcowie zá Syny/ i á Synowie nie umrą zá Ojce/ káżdy zá grzech swoj umrze.

17 Nie wywroćiß sądu k przychodniowi/ áni śierocie / áni weźmieß w zastáwie ßáty wdowy:

18 Ale pámiętaj/ żeś niewolnikiem był w Egipćie / á iż ćię wybáwił PAn Bog twoj z támtąd: dla tegoż ja przykázuję tobie/ ábyś to czynił.

19 Gdybyś żął zboże l twoje ná roli twojey/ á zápámiętałbyś snopá ná polu/ nie wracaj śię/ ábyś go wźiął/ przychodniowi/ śierocie/ y wdowie/ to bedźie: ábyć błogosłáwił PAN Bog twoj / w káżdey spráwie rąk twojich.

20 Gdy bedźieß obierał Oliwki twoje/ nie oglądajże śię ná káżdą gáłąskę zá sobą/ przychodniowi / śierocie/ y wdowie to bedźie.

21 Gdy bedźieß obierał winnicę twoję / nie zbierajże gron pozostáłych zá tobą/ przychodniowi/ śierocie/ y wdowie to bedźie.

22 A pámiętaj / iżeś był niewolnikiem w źiemi Egipskey. Przetoż ja tobie przykázuję/ ábyś to czynił.

g 3 Moj. 19. 13. Tobie. 4. 15.
h Iacob. 5. 4.
i 2 Krol. 14. 6. 2 Kron 25. 4. Ierem. 31. 30. Ezech. 18. 20.
k 2 Moj. 22. 21. 22. Przy. 22. 22. Esai. 1. 23. Ierem 5. 28. y 22. 3 Ezech. 22. 29. Zach. 7. 10.
l 3 Moj. 19. 9. y 23. 22

ROZDZIAL XXV.

Tego co zásłużył biczowánie, pod liczbą biczowáć. 4. robiącego żywić, 5. powinnowátemu potomká wzbudźić 11. Niewstydliwey ręke ućiąć. 14. VVagi y miáry spráwiedliwe mieć. 17. á pámiątkę Amálekowę wygłádźić każe.

1 Jeslibyśię spor wßczął miedzy stronámi / á przyßliby do sądu/ ábyje sądzono : tedy uspráwiedliwią spráwiedliwego/ á niezbożnego osądzą zá niezbożnego.

2 A jesli godźien bedźie bićia niepobożny/ tedy każe go położyć sędźia / y każe go bić przed sobą / według miáry niepráwośći jego / pod liczbą.

3 Czterdźieśći a kroć uderzy go / więcey nie przyda / by snadź / jesliby mu nád to żądano więcey plag/ nie zniksczemniał brát twoj / przed oczymá twymi.

4 Nie záwiążeß b gęby wołowi młocącemu.

5 Gdyby mießkáli brácia pospołu / á zßedłby jeden z nich nie májąc Syná/ nie pojdźie żoná onego zmárłego/ zá mężá obcego : brát c jego wnidźie do niey/ á pojmie ją sobie zá żonę / á práwem powinowáctwá przyłączy ją sobie.

6 A pierworodny *Syn* ktoregoby porodźiłá / názwány bedźie imieniem brátá jego zmárłego / áby nie było wygłádzone imię jego z Izráelá.

7 A jesliby nie chćiał on mąż pojąć brátowy swojey/ tedy pojdźie brátowa jego do bramy przed stárße / y rzecze : nie chce brát mężá d mego wzbudźić brátu swemu imienia w Izráelu / y nie chce mię práwem powinowáctwá sobie przyłączyć.

8 Tedy go przyzową Stárßy miástá onego / y będą mowić z nim : A stánąwßy/ jesli rzecze/ nie chce jey pojąć:

9 Przystąpi brátowa jego do niego przed oczymá stárßych á z zuje trzewik jego/ z nogi jego/ y plunie ná twarz jego / á odpowiádájąc / rzecze : Ták śię stánie mężowi / ktoryby nie budował domu brátá swego.

10 Y náżywáć będą imię jego w Izráelu : Dom e wyzutego.

11 Gdyby śię powádźili z sobą dwáj jácy mężowie/ á przybieżáłáby żoná jednego/ áby wyrwáłá mężá swego/ z ręki onego co go bije/ á źciągnąwßy rękę swą / uchwyćiłáby go zá łono jego:

12 Vtnieß jey rękę : y nie zlituje śię *nád nią* oko twoje.

13 Nie bedźieß miał w worku twojm rożnych gwichtow / więtßego y mniejßego.

14 Nie bedźieß też miał w domu twojim dwojákiego korcá/ więtßego y mniejßego :

15 Wagę słußną y spráwiedliwą mieć bedźieß/ *także* korzec słußny y spráwiedliwy mieć bedźieß / áby śię

a 2 Kor. 11. 24.
b 1 Kor. 9. 9. 1 Tim. 5. 18.
c Matt. 22. 24 Mark. 12. 19. Luk. 20. 28.
d Ruth. 4. 7.
e 1. Dom bosego

przedłużyły dni twoje ná ziemi/ ktorą PAN Bog twoj dawa tobie. 16 Abowiem obrzydliwośćią f jest PAnu Bogu twemu káżdy/ ktory to czyni/ wszelki czyniący nieprawość.

f Przy. 11. 1.

17 PAmiętáj ná to coć uczynił g Amálek w drodze/ kiedyśćie szli z Egiptu/ 18 Jákoć zábieżał drogę/ á pobił ostátnie wojská twego/ wszystkie mdłe idące zá tobą/ gdyś ty był utrudzony y sprácowány: á nie bał śię Bogá: 19 Przetoż gdyć da odpoczynienie PAN Bog twoj/ od wszystkich nieprzyjaćioł twoich w około/ w ziemi ktorą PAN Bog twoj dawa tobie w dziedzictwo/ ábyś ją pośiadł: wygłádźiż pámiątkę Amálekowę pod niebem. Nie zápominajże tego.

g 3 Moj. 17. 8.

ROZDZIAL XXVI.

Pierwoćiny kápłanowi. 12. y dźieśięćiny, śierotam, wdowam, y przychodniom, 16. á posłuszeństwo Bogu oddawáć każe.

1 GDy wnidźiesz do ziemie/ ktorą PAN Bog twoj dawa tobie w dziedzictwo/ á ośiądźiesz ją/ y mieszkáć w niey będźiesz: 2 Tedy weźmiesz a pierwoćiny/ ze wszystkich owocow ziemie/ ktore ofiárowáć będźiesz z ziemie twojey/ ktorą PAN Bog twoj dawa tobie: y włożysz je w kosz: á pojdźiesz ná miejsce/ ktoreby obrał Pan Bog twoj áby tám mieszkáło imię jego/ 3 A przyszedszy do Kápłaná/ ktory ná ten czás będźie/ rzeczesz do niego: Wyznawam dźiś PAnu Bogu twemu/ żem wszedł do ziemie/ o ktorą przyśiągł Pan Ojcom nászym/ że ją nam dáć miał. 4 Tedy wziąwszy Kápłan kosz z ręki twojey postáwi go przed Ołtarzem Páná Bogá twego: 5 Támże odpowiesz/ y rzeczesz przed obliczem PANA Bogá twego: Oćiec moj/ był ubogi Syryczyk b/ y zstąpił do Egiptu/ á pielgrzymował tám w máluczkim poczćie/ y stał śię tám w narod wielki/ możny y obfity. 6 A gdy śię z námi źle obchodźili Egipczánie/ trapiąc nas/ y kłádąc ná nas niewolą ćięszką: 7 Tedyśmy wołáli do PANA Bogá Ojcow nászych/ y c wysłuchał PAN głos

a 2 Moj. 23. 19. y 34. 25. 3 Moj. 2. 14. y 23. 10. 4 Moj. 15. 19.

b 1 Moj. 30. 31.

c 2 Moj. 2. 23.

nász/ á wejrzał ná utrapienie násze/ y ná prace násze/ y ná ućisk nász/ 8 Y wywiodł nas PAN z Egiptu ręką możną/ y rámieniem wyćiągnionym/ y w stráchu wielkim/ y w znákách/ y w cudách/ 9 Y przyprowádźił nas ná to miejsce/ á podał nam tę ziemię/ ziemię opływájącą mlekiem y miodem. 10 A teraz oto przyniosłem pierwoćiny z owocow ziemie/ ktorąś mi dał o Pánie: y zostáwisz ono przed Pánem Bogiem twojim/ y pokłonisz śię przed PAnem Bogiem twojim: 11 Y będźiesz śię weselił ze wszystkich dobr/ ktoreć dał Pan Bog twoj/ y domowi twemu/ ty y Lewitá/ y przychodźień ktory jest w pośrzodku ćiebie.

12 A Gdy spełnisz oddáwáć d dźieśięćinę wszystkich dźieśięćin urodzájow twojich/ roku trzećiego/ *ktory jest* rokiem dźieśięćin/ á dasz Lewićie/ przychodniowi/ śierocie y wdowie/ y będą jedli w bramách twojich/ y nájedzą śię. 13 Tedy rzeczesz przed obliczem Páná Bogá twego: Wyniosłem co jest poświęcone z domu *swego*/ y dałem też z tego Lewićie/ y przychodniowi/ śierocie/ y wdowie/ według wszelkiego e przykazánia twego/ ktoreś mi przykazał/ nie przestąpiłem przykazánia twego/ ánim *go* zápomniał. 14 Nie jadłem w smętku mojim z niego/ ánim odjał z niego ná pospolite używánie/ ánim też dał z niego ná pogrzeb: byłem posłuszny głosowi PAná Bogá mego: uczyniłem wszystko coś mi przykazał. 15 Pojrzyże f z mieszkánia świętego twojego/ z Niebá/ á błogosław ludowi twemu Izráelskiemu/ y ziemi ktorąś nam dał/ jákoś przyśiągł Ojcom nászym/ ziemi opływájącey mlekiem y miodem. 16 Dźiś PAN Bog twoj rozkázuje tobie/ ábyś záchował te ustáwy y sądy: przestrzegajże tedy/ á czyń je ze wszystkiego sercá twego/ y ze wszystkiey duszе twojey. 17 Przy Pánuś śię dźiś opowiedźiał: ábyć był zá Bogá/ y żebyś chodźił drogámi jego/ y strzegł ustaw jego/ y przykazań jego/ y sądow jego/ y żebyś posłuszny był głosowi jego. 18 PAN śię też dźiś opo-

d 3 Moj. 27. 30. 4 Mo. 18. 24.

e 5 Moj. 14. 27.

f Esái. 63. 15. Baruc. 2. 16.

miedział przy tobie / ábyś mu był zá lud g osobliwy/jáko mowił do ćiebie / y żebyś strzegł wszystkich przykazań jego / Y żeby ćię wywyższył h nád wszystkie narody/ ktore uczynił w chwale y w sławie / y w zacności: á żebyś był ludem świętym PAnu Bogu twemu / jáko mowił.

g 2 Moj. 19.5. 5 Moj. 7.6. y 14.2.

h 5 Moj. 7.v.6. 5 Moj. 14.2.

ROZDZIAŁ XXVII.

Zakon ná kámiennych słupiech pisáć. 5. y Ołtarz z Kámienia niećiosánego budowáć zá Iordanem każe. 12. Dwie gory odłącza, z ktorych pewne Osoby błogosłáwić y przeklinać miáły.

1 TEdy przykazał Mojżesz y Stárszy Izráelscy ludowi / mowiąc; Strzeżćie wszelkiego przykazánia ktore ja wam dźiś przykázuję. 2 Y stánie śię / że ktorego dniá przejdźiećie przez Jordan do ziemie/ ktorąć PAN Bog twoy dawa/ á wystáwisz sobie kámienie wielkie/ y potynkujesz je wapnem/ 3 Y nápiszesz ná nich wszystkie słowá Zakonu tego/ skoro przejdźiesz/ ábyś wszedł do ziemie / ktorą PAN Bog twoj dawa tobie : do ziemie opływájącey mlekiem y miodem / jákoć obiecał PAN Bog Ojcow twojich. 4 Gdy tedy przejdźiećie przez Jordan / wystáwićie te kámienie / o ktorych ja wam dźiś rozkázuję / ná gorze Hebál / y potynkujesz je wapnem. 5 Támże zbudujesz a Ołtarz PAnu Bogu twemu / Ołtarz z kámienia : 6 nie bedźiesz jch ćiosał żelázem / Z kámienia cáłego zbudujesz Ołtarz PAná Bogá twego : y ofiárowáć bedźiesz ná nim cáłopalenia PAnu Bogu twemu. 7 Tákże ofiárowáć bedźiesz ofiáry spokojne/ y bedźiesz tám jadł / á bedźiesz śię weselił b przed obliczem PAná Bogá twego: 8 Y nápiszesz ná onych kámieniách / wszystkie słowá zakonu tego / znácznie y jáśnie. 9 Y rzekł Mojżesz/ y Kápłani Lewitowie/ do wszystkiego Izráelá/mowiąc : pilnuj/á słuchaj Izráelu : dźiś stałeś śię ludem PAná Bogá twego / 10 Przetoż bedźiesz posłusznym głosowi PANA Bogá twego / á bedźiesz czynił przykazánia jego / y ustáwy jego ktore ja dźiś przykázuję tobie.

a 2 Moj. 20.24. Iosua. 8.31.

b 5 Moj. 16.14.

11 TEdy przykazał Mojżesz ludowi dniá onego/mowiąc: 12 Ci stáną áby błogosłáwili ludowi ná gorze Gáryzim / gdy przejdźiećie przez Jordan / Symeon y Lewi / y Judá/ y Isáschár/ y Jozef/ y Benjámin. 13 Ci záś stáną ku przeklinániu ná gorze Hebál : Ruben/ Gád / y Aser / y Zábulon/ Dán/ y Neftáli. 14 Y oświadczą c śie Lewitowie/ á mowić będą do wszystkich mężow Izráelskich głosem wyniosłym : 15 Przeklęty człowiek/ ktoryby czynił obraz ryty/ álbo odlewány/ obrzydliwość Páńską / robotę rąk rzemieślniczych/ choćby to postáwił ná miejscu skrytym : Tedy odpowie wszystek lud/ y rzecze: Amen. 16 Przeklęty kto lekce waży Ojcá swego / y mátkę swoję : y rzecze wszystek lud / Amen. 17 Przeklęty ktory przenośi gránice bliźniego swego : á rzecze wszystek lud / Amen. 18 Przeklęty ktory zwodźi ślepego z drogi áby błądźił : y rzecze wszystek lud/ Amen. 19 Przeklęty ktory wywraca spráwiedliwość przychodniowi / śierotie y wdowie : á rzecze wszystek lud / Amen. 20 Przeklęty ktoby obcował z żoną Ojcá swego/ bo odkrył podołek Ojcá swego: y rzecze wszystek lud/Amen. 21 Przeklęty ktoryby obcował z jákimkolwiek bydlęciem: y rzecze wszystek lud/Amen. 22 Przeklęty ktoryby obcował z śiostrą swoją/corką Ojcá swego/ álbo corką mátki swojey: y rzecze wszystek lud/Amen. 23 Przeklęty ktoryby obcował z świekrą swoją : y rzecze wszystek lud/ Amen. 24 Przeklęty ktoryby zábił tájemnie bliźniego swego: y rzecze wszystek lud / Amen. 25 Przeklęty ktoryby brał dáry / áby zábił człowieká/ krew niewinną: y rzecze wszystek lud/ Amen. 26 Przeklęty ktoby niezostał d przy słowiech zakonu tego/ áby je czynił : y rzecze wszystek lud/ Amen.

c Dan. 9.11.

d Galat 3.10.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Błogosłáwieństwá posłusznym. 15. á nieposłusznym przeklectwá opowiáda : toż jest Levit. 26. ále tu wiele Mojżesz przydawa.

1 JEśli pilnie słucháć będźieß głosu a Páná Bogá twego / strzegąc y czyniąc wßystkie przykazánia jego/ktore ja dźiś przykázuję tobie : tedy ćię PAN Bog twoj wywyżßy b nád wßystkie narody ziemie / 2 Y przydą ná ćię te wßystkie błogosłáwieństwá / y trzymáć śię ćiebie będą / jeśli będźieß posłußnym głosu PAná Bogá twego : 3 Błogosłáwiony będźieß w mieśćie/ błogosłáwiony będźieß y ná polu : 4 Błogosłáwiony owoc żywotá twego / y owoc ziemie twojey/y owoc bydłá twego / płod rogátego bydłá twego / y trzody drobnego bydłá twego : 5 Błogosłáwiony kosz twoj/ y dźieżá c twojá. 6 Błogosłáwiony będźieß wchodząc/ błogosłáwiony y wychodząc : 7 Spráwi PAN / że nieprzyjaćiele twoji / ktorzy powstawáją przećiwko tobie / będą porażeni przed obliczem twojim: drogą jedną wyćiągną przećiwko tobie/ á śiedmią drog ućiekáć będą przed obliczem twojim. 8 Przykaże PAN błogosłáwieństwu *swemu*, áby z tobą było w ßpiżárniách d twojich/y we wßystkim do czegobyś źćiągnął rękę twoję/y będźieć błogosłáwił w ziemi/ktorą PAn Bog twoj dawa tobie: 9 Wystáwi e ćię PAN sobie zá lud świety / jákoć przyśiągł / jeśli przestrzegáć będźieß przykazań Páná Bogá twego/y będźieß chodźił drogámi jego: 10 Y obaczą wßystkie narody ziemie/ że imię f páńskie wzywáne jest nád tobą/á będą śię ćiebie lękáć. 11 Y spráwi PAN/ że będźieß obfitował w dobrym / w owocu żywotá twego / y w owocu bydłá twego / y w owocu polá twego/w ziemi o ktorą przyśiągł Pan Ojcom twojim/ że ją tobie da. 12 Otworzyć PAN g skarb swoj wyborny Niebiosá/áby wydawáły deßcz ziemi twojey czásu swego/y pobłogosłáwi wßelkiey spráwie rąk twojich/ y będźieß pożyczał wielom Narodom/á sam nie będźieß pożyczał. 13 Y uczyni ćię PAN przednieyßym/á nie pośledniejßym : y będźieß tylko wyżßy / á nie będźieß niżßy / jeśli posłußnym będźieß przykazániu PAná Bogá twego / ktore ja dźiś rozkázuję tobie / ábyś *jch* strzegł / y czynił *je*. 14 A nieustąpiß od żadnego słowá ktore ja wam przykázuję dźiśia/ áni ná práwo / áni ná lewo / idąc zá bogámi cudzymi / ábyś jm służył.

15 LEcz h jeśli posłußny nie będźieß głosu PAná Bogá twego/ ábyś strzegł y czynił wßystkie przykazánia jego/ y ustáwy jego / ktore ja przykázuję tobie dźiś/tedy przydą ná ćię wßystkie te przeklęctwá/ y i ogárną ćię. 16 Przeklętym będźieß w mieśćie/ przeklętym y ná polu. 17 Przeklęty kosz twoj/y dźieżá twojá. 18 Przeklęty owoc żywotá twego / y owoc ziemie twojey/płod rogátego bydłá twego / y trzody drobnego bydłá twego. 19 Przeklętym będźieß wchodząc/przeklętym y wychodząc. 20 Y pośle PAN ná ćię przeklęctwo/ trwogę / y zgubę we wßystkim do czego źćiągnieß rękę twoję / *y co* czynić będźieß : áż ćię wygłádźi/ y áż záginieß nagle / dla złośći spraw twojich/ktorymiś mię odstąpił. 21 Przepuśći PAN ná ćię morowe powietrze / áż ćię wynißczy z ziemie / do ktorey idźieß / ábyś ją posiadł. 22 Uderzy ćię k PAN suchotámi/ y źimnicą/ y gorączką/ y upaleniem / y mieczem / y sußą/ y rdzą / y będą ćię l dogániáć áż wyginieß. 23 Y będźie niebo twoje/ ktore jest m nád głową twoją/ miedźiáne / y ziemiá ktora jest pod tobą/ żelázna. 24 Da PAN zá deßcz ziemi twojey proch y popioł / *á ten* z Niebá pádáć będźie ná ćię/ áż znißczejeß. 25 Poda ćię PAN ná upadek przed nieprzyjaćioły twymi: drogą jedną wynidźieß przećiwko nim / á śiedmią drog będźieß ućiekał przed twarzą ich : y będźieß ku wzrußeniu wßystkim krolestwom ziemie. 26 A będą trupy twoje / pokármem wßelkiemu ptástwu powietrznemu / y zwierzowi ziemskiemu/ á nie będźie ktoby *jich* odpędźił. 27 Záráźi ćię PAn wrzodem n Egipskim/ y o niemocą zádnice/ y krostámi / y świerzbem : á nie będźieß mogł być uleczony. 28 Záráźi ćię PAN ßaleństwem / y ślepotą / y

a 3 Moj. 26. 3.
b 5 Moj. 26. 19.
c *l. dostátki álbo ßpiżárnia*
d *l. w gumnie.*
e 2 Moj. 19. 5. 5 Moj. 7. 6. y 26. 18
f 1 Moj. 48. 16
g 5 Moj. 11. 14. *Ierem* 5. 24. *Ezech.* 34. 26.
h 3 *Moj.* 26. 14. *Thren.* 2. 17. *Dan.* 9. 11. 13 *Mal.* 2. 2. *Baru.* 1. 30.
i *l. Dośięgną ćię*
k 3 Moj. 26. 16.
l *l. będą ćię trapić.*
m 3 *Moj.* 26. 19
n 2 *Moj* 9. 9.
o *l. guzami álbo wrzodami.*

zdretwiáłośćią sercá. 29 Y bedzieß mácał o połudnію/ jáko máca ślepy w ćiemnośći: á nie bedąc ßcześćiłym drogi twoje: do tego tez bedzieß ućiśniony/ y ßárpány po wßystkie dni/ á nie bedzie ktoby ćie wybáwił. 30 Zone sobie poślubiß/ á inßy mąż z nią bedzie spał: dom zbudujeß/ á mießkáć w nim nie bedzieß: Winnice násádziß/ á używáć jey nie bedzieß. 31 Wołu twego zábiją przed oczymá twymi/ á nie bedzieß go jadł: Ośłá twego porwą przed twarzą twoją/ á nie wrocąć go: Trzody twoje podáne bedą nieprzyjáćiołom twojim/ á nie bedzie ktoby ćie rátował. 32 Synowie twoji/ y corki twoje/ narodowi innemu wydáne bedą/ á oczy twoje pátrząc ná to/ ustawáć bedą dla nich przez cáły dzień: á nie bedzie śiły w rece twojey. 33 Owoc ziemie twojey/ y wßystke prace twoje/ pożrze Narod/ ktorego ty nie znaß/ á nie bedzieß jedno ućiśniony/ y udreczony po wßystkie dni. 34 Y bedzieß jáko ßalony/ widząc to oczymá twymi/ ná co pátrząć muśiß. 35 Záráźi ćie PAN wrzodem złym ná kolánách/ y ná łystách/ ták/ że nie bedzieß mogł być uleczonym: od stopy nogi twey y áż do wierzchu głowy twojey. 36 Záwiedzie PAN/ ćiebie y Królá twego/ ktorego postánowiß nád sobą/ do Narodu ktoregoś nie znał/ ty/ y Ojcowie twoji: gdzie bedzieß służył Bogom obcym/ drewnu y kámieniowi. 37 Y bedzieß dziwowiskiem/ baśnią y przysłowiem u wßystkich Narodow/ do ktorych ćie zdwiedzie PAN. 38 Naśienia wiele wynieśieß ná pole/ á máło p zbierzeß: bo to pożrze ßáráńcza. 39 Winnice násádziß y uprawiß/ ále winá nie bedzieß pił/ áni zbierał: bo je pożrze robáctwo. 40 Oliwnego drzewá dosyć mieć bedzieß/ po wßystkich gránicách twojch/ á Oliwą mázáć śie nie bedzieß: bo opádáją Oliwki twoje. 41 Synow y Corek nápłodziß/ ále nie bedą twoje: bo pojdą w niewolą. 42 Wßystkie drzewá twoje/ y owoc ziemie/ ßáráńcza pożrze. 43 Cudzoziemiec ktory mießka w pośrzodku ćiebie/ urośćie nád ćie znácznie/ ále ty wielce poniżonym bedzieß. 44 On bedzie pożyczał tobie/ á ty mu nie bedzieß pożyczał: on bedzie przedniejßy/ á ty bedzieß poślednejßy. 45 Y przydą ná ćie wßystkie te przeklectwá/ y bedą ćie goniły/ y ogárną ćie/ áż znißczejeß: ponieważeś nie był posłußny głosowi PAná Bogá twego/ ániś chował przykázánia jego/ y ustaw jego ktore przykazał. 46 A bedą te plagi ná tobie/ zá znák y zá cud/ y ná náśieniu twym/ áż ná wieki. 47 Dla tego/ żeś nie służył Pánu Bogu twemu/ z ućiechą/ y z weselem q sercá/ májąc wßystkiego dostátek. 48 Y bedzieß nieprzyjaćiołom twojim/ ktore ná ćie PAN pośle służył w głodzie/ y w prágnieniu/ y w nágośći/ y w niedostátku wßystkiego: y włoży járzmo żelázne ná ßyje twoje/ áż ćie wniwecz obroći. 49 Przywiedzie PAN ná ćie Narod z dáleká/ od kończyn ziemie/ ktory przyleći jáko Orzeł: Narod/ ktorego jezyká nie zrozumieß. 50 Narod r srogi/ ktory nie bedzie miał względu ná stárego/ áni śie nád dziećiećiem zmiłuje/ 51 Y pożrze owoc bydłá twego/ y owoc ziemie twojey/ áż ćie znißczy: y nie zostáwić zbożá/ moßczu/ áni świezey Oliwy/ áni stad wołow twojich/ áni trzod owiec twojich/ áż ćie wygubi. 52 Y obleże ćie we wßystkich s bramách twojich/ áż upádną mury twe wysokie y obronne/ w ktorycheś ty ufał po wßystkiey ziemi twojey: Obleże ćie we wßystkich bramách twojich/ po wßystkiey ziemi twojey/ ktorą da PAN Bog twoj tobie.

53 Y Bedzieß jadł płod żywotá twego/ ćiáło Synow twojich/ y corek twojich/ ktore dał PAN Bog twoj/ w onym oblężeniu y óćiśnieniu/ ktorym ćie óćiśnie nieprzyjaćiel twoj. 54 Mąż pießczotliwy miedzy wámi/ y w roskoßy zchowány/ bedzie zájrzał brátu swemu/ y właśney żenie swey t y ostátkowi Synow swych/ ktory pozostánie/ 55 Y nie udzieli żadnemu z nich z mieśá Synow swych/ ktore jeść bedzie: przeto że mu nie zostáło nic inßego w obleżeniu y w śćiśnieniu/ ktorym

p Mich. 6. 15. Agge 1. 6.

q 5 Moj. 16. 15. y 26. 14.

r I. Niewstydliwy.

s I. miastach.

t H. Zenie łona swego.

cie ściśnie nieprzyjaciel twoj / we wszystkich bramach twojich. Pieszczotliwa miedzy wámi / y w roskoszy zchowána niewiástá, ktora ledwie nogą swoją dostępowáłá ziemie / dla pieszczoty y roskoszy / będzie zájrzdłá mężowi swemu własnemu y synowi swemu / y corce swojey: Y łożyská swego / ktore wychodzi z niey przy porodzeniu / y Synow swych ktore urodzi: Bo je poje w niedostátku wszystkiego / potájemnie / w oblężeniu y óćiśnieniu / ktorym cie óćiśnie Nieprzyjaciel twoj w bramách twojich.

58 Jeślize nie będzieß przestrzegał / ábyś czynił wszystkie słowá zakonu tego / ktore nápisáne są w kśięgách tych / żebyś śię bał tego imienia chwalebnego / y strásznego / Páná Bogá twego: 59 Rozmnoży ná podziw PAN plagi twoje / y plagi nasienia twego / plagi wielkie y trwáłe / tákże choroby złe y długie. 60 Y obroći ná cie wszystkie choroby Egipskie ktorycheś śię lękał / y chwycą śię ciebie. 61 Wszeláką też niemoc / y wszeláką plagę / ktora nie jest nápisáná w kśięgách Zakonu tego / przywiedzie PAN ná cie / áż cie wytráci. 62 Y zostánie was bárzo máło / ktorzyśćie przed tym byli jáko gwiazdy Niebieskie / prze mnostwo: poniewaześ nie był posłuszny głosowi PAná Bogá twego. 63 Y stánie śię że jáko śię rádował PAN nád wámi / dobrze wam czyniąc / y rozmnażájąc was: ták śię rádowáć będzie PAN nád wámi / trácąc u was / y wygładzájąc was: y będziecie wykorzenieni z ziemie / do ktorey idziećie / ábyśćie ją pośiedli. 64 Y rozproszy x cie PAN miedzy wszystkie Narody / od kończyn ziemie / y áż do kończyn ziemie: támże służyć będzieß Bogom cudzym / ktorycheś nie znał / ty y Ojcowie twoji / drewnu y kámieniowi. 65 A miedzy onymi narodámi nie wytchnieß sobie / áni będzie miáłá odpoczynku stopá nogi twojey / dać też PAN támże serce lękliwe / y oczy zemdlone / y myśl zfrásowáną: 66 Y będzie żywot twoj jakoby y záwieszony przed tobą: y będzieß śię lękał w nocy y we dnie / y nie będzieß pewien żywotá twego. 67 Rano rzeczeß / ktoż mi da wieczor? á wieczor rzeczeß / ktoż mi da zaránie? dla trwogi sercá twego / ktorą śię zátrwożyß / y dla tego / ná co oczymá twymi pátrzáć muśiß. 68 Y wroći cie PAN do Egiptu w Okrętách / drogą o ktoreymći powiedział / nie oglądaß jey więcey: á tám záprzedawáć śię będziećie nieprzyjaćiołom swojim zá niewolniki / y zá niewolnice: á nie będzie ktoby was kupił.

u Esai. 1.24.

x 5 Moj. 4.27. Nehe. 1. 8.

y T. Niepewny

ROZDZIAL XXIX.

Przymierze odnawia. 2. dobrodźiejstwá Boże przypomina. 9. do posłuszeństwá wiedźie. 18. sądámi Páńskimi grozi.

1 TEć są słowá przymierza / ktore przykazał PAN Mojżeszowi postánowić z Synámi Izráelskiemi / w ziemi Moábskiey: nád ono przymierze ktore postánowił z nimi / ná Horeb a. 2 Zwołał tedy Mojżeß wszystkiego Izráelá / y mowił do nich: wyśćie b widźieli wszystko co czynił PAN przed oczymá wászymi w ziemi Egipskiey Fáráonowi / y wszystkim sługom jego / y cáłey ziemi jego: 3 Pokusy wielkie / ktore c widźiáły oczy twoje / známi y cudá one wielkie. 4 Ale nie dał wam PAN sercá ku zrozumieniu / y oczu ku widzeniu / áni uszu ku słyszeniu / áż do dniá dźiśiejszego. 5 Y prowádźiłem was d przez czterdźieśći lat po puszczy / nie wiotszáły száty wásze ná was / y obuwie wásze nie wiotszáło ná nogách wászych. 6 Chlebáśćie niejedli / y winá / y mocnego napoju nie piliśćie: ábyśćie wiedźieli / żem IA PAN, Bog wáß. 7 A gdyśćie przyszli ná to miejsce / wyćiągnął e Sehon / Krol Hesebońskí / y Og / Krol Básáński / przećiwko nam ku bitwie / y porázilismy je. 8 A wziąwszy ziemię jch / podálismy ją w dźiedźictwo f Rubenitom / y Gáditom / y połowicey pokolenia Mánássesowego. 9 A ták przestrzegájćiež słow przymierza tego / y czyńćie je: áby śię wam szczęśliwie powodźiło wszystko / co czynić będźiećie.

a A. Synáj.

b 2 Moj. 19. 14.

c 5 Moj 7. 19.

d 5 Moj. 8. 4.

e 4 Moj. 21. 23. 24. 33. 5 Moj 2. 32. y 3. 1.

f 4 Moj. 32. 33. 5 Moj. 3. 12. Iosua. 13. 12.

10 Wy stojicie dziś wszyscy przed Pánem Bogiem wászym / Kśiążętá wásze / w pokoleniách wászych / stárszy wászy / y przełożeni wászy / wszyscy mężowie Jzráelscy: 11 Dziatki wásze / żony wásze / y przychodzień twoj / ktory mieszka w pośrzodku obozu twego / od tego ktory drwá rąbi / áż do tego co wodę czerpa. 12 Abyś wszedł w przymierze PAná Bogá twego / y w przyśięgę jego / ktorą PAN Bog twoj stánowi z tobą dziś. 13 Aby ćię sobie dziś wystáwił zá lud / á sam żeby tobie był zá Bogá / jákoć powiedział / y jáko g przyśiągł Ojcom twojim / Abráhámowi / Jzáákowi / y Jákobowi. 14 A nie tylko z wámi sámymi ja stánowię to przymierze / y tę przyśięgę: 15 Ale z káżdym / ktory tu stoi dziś z námi przed PAnem Bogiem nászym / y z káżdym / ktorego tu nie mász z námi dziś. 16 Wy bowiem wiećie / jákośmy mieszkáli w ziemi Egipskiey / y jákośmy przeszli przez pośrzodek Narodow / ktoreśćie przeszli: 17 Y widźieliśćie obrzydliwośći jch / y báłwany jch / drewno y kámień / śrebro y złoto / ktore są przy nich.

18 Niechże nie będźie miedzy wámi mąż álbo niewiástá / álbo dom / álbo pokolenie / ktoregoby śię dziś serce odwrociło od PAná Bogá nászego / żeby szedł / á służył Bogom narodow onych: by snadź nie był miedzy wámi jáki korzeń wydawájący h żołć y piołun. 19 Bo ktoby słuchał słow przeklectwá tego / á błogosłáwiłby sobie w sercu swym / mowiąc: Pokoj mi będźie / choćiaż i według zdánia sercá mego chodźić będę / przydawájąc pijáną do upragnioney k. Ale Pan nie chce 20 odpuśćić tákowemu: lecz záraz zápali śię gniew Páński / á zápálczywość jego przećiwko mężowi temu: y przypádnie nań wszystko przeklectwo / ktore jest nápisáne w tych kśięgách: y wygłádźi PAN imię jego pod Niebem / 21 Y wyłączy go Pan ná złe jego ze wszystkich pokoleń Jzráelskich / według káżdego przeklectwá Przymierza nápisánego w kśięgách zakonu tego.

22 Ták / że rzecze Narod potomny / Synowie wászy / ktorzy powstáną po was / y cudzoziemiec ktory przyjdźie z ziemie dálekiey / (gdy obaczą plagi ziemie tey y niemocy 23 jey / ktoremi ją záráźi PAN: Końiárką y Sol wypali te wszystkie ziemie / że nie będźie ośiewána / áni też rodźić będźie / y nie zrośćie ná niey żadna trawá: ná kształt podwrocenia Sodomy y Gomorry / Adámy / y Seboim / ktore podwroćił PAN w gniewie swym / 24 y w popędliwośći swey:) Ták rzeką wszyscy Narodowie: Przecz że l ták PAN uczynił tey ziemi? coż to zá gniew tey wielkiey zápálczywośći? 25 Y odpowiedzą: przeto że opuśćili przymierze PAná Bogá Ojcow swych / ktore postánowił z nimi / gdy je wywiodł z ziemie Egipskiey. 26 Abowiem poszli / á służyli Bogom cudzym / y kłaniáli śię jm: Bogom ktorych oni nie ználi / 27 y ktorzy jm nic nie udźielili. Przetoż zápalił śię PAN gniewem przećiwko tey ziemi / áby przywiodł ná nie wszelkie przeklectwo / nápisáne w tych kśięgách. 28 Y wykorzenił je Pan z ziemie jch w gniewie y w zápálczywośći / á w popędliwośći wielkiey: y wyrzućił je do ziemie obcey / jáko dziś widźimy. 29 Rzeczy m tájemne / należą n PAnu Bogu nászemu: á jáwne nam y Synom nászym / áż ná wieki: ábyśmy czynili wszystkie słowá zakonu tego.

g 1 Moj. 17. 7.

h Dziej. 8. 23. Żyd. 12. 15.

i I. w nic prawośći.

k I. Gasząc prágnienie pijáństwem.

l 1 Krol. 9. 8 Ierem. 22. 8.

m I. Táiemnice Páná Bogá nászego nam są objáwione.

n Przy. 25. 2. Syra. 43. 35.

Rozdział XXX.

Pokutującym łáskę Bożą obiecuje. 11. a oćiąwszy wymowki. 15. upomina aby śię ráczey żywotá, niż śmierći trzymáli.

1 Gdy tedy przyjdą ná ćię wszystkie te rzeczy / błogosłáwieństwo / y przeklectwo / ktorem przełożył przed oczy twoje / á wspomnisz sobie w sercu swym / miedzy wszystkimi narody / do ktorych ćię wypędźi PAN Bog twoj / 2 Y náwroćisz śię do PAná Bogá twego / á będźiesz posłuszny głosowi jego / we wszystkim co ja rozkázuję tobie dziś / ty / y Synowie twoji / ze wszystkiego sercá

twego / y ze wßystkiey duße twojey: 3 Tedy ćię wywiedźie PAN Bog twoj z więźienia twego / a y zmiłuje śię nád tobą / á przywroći / y zgromádźi ćię ze wßystkich narodow / do ktorych ćię rospróßył PAn Bog twoj. 4 By też kto z twojich wygnány był / y ná kraj świátá / z támtąd zgromádźi ćię PAN Bog twoj y z támtąd zbierze ćię. 5 A przyprowádźi b ćię PAN Bog twoj do źiemie / ktorą odźiedźiczyli Ojcowie twoij / y ośiedźieß ją / y będźieć dobrze czynił / y rozmnoży ćię nád przodki twoje. 6 Y obrzeże PAN Bog twoy c serce twoje / y serce naśienia twego / ábyś miłował Páná Bogá twego / ze wßystkiego sercá twego / y ze wßystkiey duße twojey / ábyś mogł żyć / 7 Y obroći PAN Bog twoj / wßystkie te przeklectwá / ná nieprzyjaćioły twoje / y ná te ktorzy ćię nienawidźieli / y ktorzy ćię prześládowáli. 8 A ty náwroćiwßy śię / posłußny będźieß głosowi Páńskiemu / y czynić będźieß wßystkie przykazánia jego / ktore ja tobie dźiś rozkázuję. 9 Y poßczęśći PAN Bog twoj / w káżdey spráwie rąk twojich / w owocu żywotá twego / y w owocu bydłá twego / y w owocu źiemie twey / ku dobremu: Abowiem obroći śię PAN / áby śię ćießył z ćiebie / czyniąc ći dobrze / jáko śię ćießył z Ojcow twojich. 10 Będźießli posłußnym głosowi Páná Bogá twego / przestrzegájąc przykazań jego / y ustaw jego nápisánych w kśięgách Zakonu tego: náwrácájąc śię do PANA Bogá twego / ze wßystkiego sercá twego / y ze wßystkiey duße twojey.

11 ABowiem przykazánie / ktore ja przykázuję tobie dźiś / nie jest przed tobą d zákryte / áni dáleko odległe / 12 Nie jest w Niebie / żebyś rzekł: ktoż e nam wstąpi do Niebá á wźiąwßy je / *przynieśie* do nas / y opowie je nam / ábyśmy je pełnili? 13 Ani też jest zá morzem / żebyś rzekł: ktoż nam popłynie zá morze? á wźiąwßy je / y przynieśie / y opowie je nam / ábyśmy je pełnili? 14 Ale bárzo blisko ćiebie *jest* to słowo / w uśćiech twojich y w sercu twojim / ábyś je czynił.

15 OTom położył przed oczy twoje dźiś / żywot f y dobre: tákże śmierć y złe: 16 Abowiem ja rozkázuję tobie dźiś / ábyś miłował PAná Bogá twego / y chodźił drogámi jego / y przestrzegał przykazań jego / y ustaw jego / y Sądow jego: ábyś żył y rozmnożył śię / y żebyć błogosłáwił Pan Bog twoj / w źiemi do ktorey idźieß / ábyś ją pośiadł. 17 Jesli śię záś odwroći serce twoje / á nie usłuchaß / ale dawßy śię zwieść będźieß śię kłaniał Bogom obcym / y będźieß jm służył: 18 Opowiádam wam dźiś / że pewnie poginiećie / áni przedłużyćie dni ná źiemi / do ktorey śię przepráwiaß przez Jordan / ábyśćie tám wßedßy pośiedli ją. 19 Oświadczam śię dźiś przećiwko wam / Niebem g y źiemią / *żem* żywot y śmierć przedłożył przed oczymá twymi / błogosłáwieństwo / y przeklectwo: przetoż obierz żywot / ábyś żył / ty y naśienie twoje: 20 A miłował PANA Bogá twego / y posłußny był głosowi jego / y przy nim trwał: ábowiem on *jest* żywotem twojim / y przedłużeniem dni twojich / żebyś mießkał ná źiemi / o ktorą przyśiągł PAn Ojcom twojim / Abráhámowi / Jzáákowi / y Jákobowi / iż jm ją dáć miał.

a Nehe. 1. 9. Psalm 106. 45. Ierem 32. 37. b 2 Mac. 1. 29. y 2. 18. c 5 Moj. 10. 16. Ierem 32. 39. Ezech. 11. 19. y 36. 26. y m. 29. Koloss. 2. 11. d Esai. 45. 19. e Rzym 10. 6. f 5 Moj. 11. 26. Ierem 21. 8. g 5 Moj. 4. 26. y 31. 28.

ROZDZIAL XXXI.

Smierć swoję przepowiáda. 7. Jozuego zá VVodzá stánowi. 8. y przytomnośćią Bożą ćießy. 9. Zakon Lewitom y stárßym oddaje. 11. á on czytáć. 25. ychowáć każe. 15. 29. przyszłe odstąpienie ludu od Bogá przepowiáda.

1 PRzyßedßy tedy Mojżeß / opowiedźiał te słowá wßystkiemu Jzráelowi: 2 Y rzekł do nich: Sto / y dwádźieśćiá lat *jest* mi dźiś / nie mogę więcey wychodźić y wchodźić á też mi PAN powiedźiał: Nie przejdźieß á zá ten Jordan: 3 PAN Bog twoj sam pojdźie przed tobą: On wytráći narody te przed tobą / y pośiedźieß je: Jozue / b ten pojdźie przed tobą / jáko powiedźiał PAN. 4 Y uczyni jm PAN / jáko

a 4 Moj. 27. 12. 5 Moj. 3. 27. y 4. 21. y 32. 52. b 4 Moj. 27. 18.

uczynił Sehonowi/ c y Ogowi Krolom Amorrejskim/ y ziemi jich/ ktore wygładził. 5 A gdy je wam PAN poda/ tedy jm uczynićie według káżdego przykazánia / jákom wam przykazał d. 6 Zmacniajćież śię/ á mężnie sobie poczynajćie/ nie bojćie śię / e áni śię lękajćie twarzy jich: abowiem PAN Bog twoj/ on idźie z tobą / nie odstąpi f ćię áni ćię opuśći.

7 TEdy przyzwawszy Mojżesz Jozuego/ rzekł do niego przed oczymá wszystkiego Izráelá: Zmocni śię/ á mężnie sobie poczynaj/ bo ty wnidźiesz z ludem tym do źiemie/ o ktorą przyśiągł PAN Ojcom jich/ że jm ją da/ á ty jm ją w dźiedźictwo podźielisz. 8 A PAN on pojdźie przed tobą / on będźie z tobą: nie odstąpi ćię / áni ćię opuśći. Nie bojże śię g áni śię lękaj.

9 TEdy nápisał Mojżesz ten zakon y oddał go Kápłanom Synom Lewiego / ktorzy nośili skrzynię Przymierza Páńskiego/ y wszystkim Stárszym Izráelskim. 10 Przytym rozkazał jm Mojżesz mowiąc: Ná początku káżdego śiodmego roku/ w pewny czás/ roku odpuszczánia/ w Swięto Kuczek: 11 Gdy śię zeydźie wszystek Izrael/ áby śię pokazał przed PAnem Bogiem twojim ná miejscu/ ktore sobie obierze: obwołasz h ten Zakon przed wszystkim Izráelem w uszach jch. 12 A zgromádźisz lud/ męże y Niewiasty/ y dźiatki/ y przychodnie twoje/ ktorzy są w bramach twojich / áby słucháli / y áby śię uczyli y báli PAná Bogá wászego: y przestrzegáli / áby czynili wszystkie słowá zakonu tego. 13 Synowie też jch / ktorzy *jeszcze* nie wiedzą / niechaj słucháją / y niech śię uczą bać PAná Bogá wászego/ po wszystkie dni ktorych żyć będźiećie ná źiemi / do ktorey idźiećie/ przepráwiwszy śię przez Jordan wnidźiećie / ábyśćie ją pośiedli.

14 ZAtym rzekł PAN do Mojżeszá: Oto przybliżyły śię dni śmierći twojey: Przyzowże Jozuego / á stańćie w Namiećie zgromádzenia/ á przykáżę mu: Szedł tedy Mojżesz/ y Jozue/ á stáneli w Namiećie 15 zgromádzenia. Tedy śię ukázał Pan w Namiećie/ w Słupie obłokowym: y stánął on słup obłokowy náde drzwiámi Namiotu. 16 Y rzekł Pan do Mojżeszá: Oto ty záśniesz z Oycy twojimi: á powstawszy lud ten/ będźie cudzołożył náśládując Bogow cudzoziemcow tey źiemie/ do ktorey wchodźi / *áby mieszkał* w pośrzodku niey/ y opuśći mię/ i y złamie przymierze moje / ktorem postánowił z nim. 17 Przetoż zápali śię gniew moj przećiwko jemu onego dniá / á opuszczę je / y skryję oblicze moje przed nimi/ á będźie ná pożárćie: y znajdą go wiele złych rzeczy y utrapienia: y rzecze dniá onego: Azaż nie dla tego/ iż Bogá mego niemász w pośrzodku mnie/ ználázły mię te złe *rzeczy*? 18 A ja kryjąc skryję oblicze moje w on dźień / dla wszystkiego złego / ktore czynili/ udawszy śię zá Bogi cudzymi. 19 Teraz tedy nápiszćie sobie tę pieśń/ á náucz jey Synow Izráelskich: włoż ją w ustá jch/ áby mi byłá tá pieśń świádectwem przećiwko Synom Izráelowym: 20 Abowiem wprowádzę go do źiemie / o ktorąm przyśiągł Ojcom jego/ opływájącey mlekiem y miodem: y będźie jadł/ k á náje śię y utyje / á obroći śię do Bogow cudzych/ y służyć jm będźie/ y rozdráźnią mię/ y zrzucą przymierze moje. 21 Y stánie śię/ gdy go znajdźie wiele złego y utrapienia/ że będźie tá pieśń przed nim ná świádectwo/ ábowiem nie przyjdźie w zápámiętánie w uściech naśienia jch: gdyż wiem myśli jego y co on *jeszcze* dźiś czynić będźie pierwey niż go wprowádzę do źiemie / o ktorąm przyśiągł. 22 Y nápisał Mojżesz tę pieśń onegoż dniá/ y náuczył jey Synow Izráelskich. 23 Potym przykazał Jozuemu Synowi Nunowemu / y rzekł: zmacniaj śię/ l y mężnie sobie poczynaj/ ábowiem ty wprowádźisz Syny Izráelskie do źiemie o ktorąm jm przyśiągł: á ja będę z tobą.

24 Y Stáło śię / gdy nápisał Mojżesz słowá Zakonu tego w kśięgi / y dokończył jch: 25 Rozkazał Mojżesz Lewitom / ktorzy nośili skrzynię Przymierza Páńskiego/ mowiąc:

c 4 Moj. 21. 24. v. 33.
d 5 Moj. 7. 2. y 20. 16.
e 5 Moj. 7. 21. y 20. 1. Psalm 46. 8.
f Iosua. 1. 5. Zyd. 13. 5.
g Iosua. 1. 9.
h I. Czytać będźieś.
i 1 Sam. 8. 7.
k 5 Moj. 8. 4.
l Iosua. 1. 6.

m 2 Krol. 22. 8. Weźmiećie kśięgi m zakonu tego/ y włożćie je przy stronie/ do skrzynie Przymierza PAná Bogá wászego/ áby tám były przećiwko tobie ná świádectwo: Abowiem ja znam upor twoj/ y kárk twoj twárdy/ oto poki ja jeszcze dźiś żyję z wámi/ jesteśćie odpornymi n PAnu/ jákoż dáleko więcey po śmierći moiey? (n 2 Krol. 17.14. Mal. 3.v.) 26. 27. Zgromadźćież do mnie wszystkie Stárszę pokoleń wászych/ y Przełożone wásze/ żebym mowił w uszach jich słowá te / y będę wzywał ná świádectwo przećiwko nim/ Niebá y źiemię: Poniewaz wiem / że po śmierći o mojey/ popsujećie śię bárzo/ á ustąpićie z drogi/ ktorąm wam rozkazał: przetoż przydźie ná was to złe w ostátnie dni / gdy będźiećie czynić złe przed Oczymá Páńskimi/ drażniąc go spráwámi rąk wászych. (o 5 Moj. 32. 15. 17.) 28. 29. 30. Y mowił Mojżesz w uszach wszystkiego zgromádzenia Izráelskiego/ słowá tey pieśńi/ áż jey dokończył.

ROZDZIAL XXXII.

Pieśń Mojżeszowá, w ktorey spráwy Boże zacne. 15. niewdźięczność Izráelczykow. 20. karánie zá nie przyszłe y przeszłe. 39. áż y poćie chy przedkłada. 46. pilnie do uważánia tego wszystkiego nápominájąc. 49. záttym rozkaz Páński, áby wstąpił ná gore, y tám umárł.

1 SŁuchajćie Niebiosá / á mowić będę: niech słucha y źiemiá/ wymowy ust mojich. 2 Kropić będźie jáko deszcz náuká mojá/ popłynie jáko rosá wymowá mojá / jáko drobny deszcz ná źiołá/ á jáko krople ná trawę. 3 Abowiem imienia Páńskiego będę wzywał: dajćież wielmożność Bogu nászemu: 4 Skále / ktorey spráwy są doskonáłe: bo wszystkie drogi jego są spráwiedliwe: Boć jest Bog prawdźiwy / á niemász w nim niepráwośći / spráwiedliwy y prawy jest.

5 POkáźilimu śię/ jákoby nie byli Synámi jego/ sprosnośćią swoją: Narod zły á przewrotny. 6 Y tákże to oddawaćie PAnu / ludu głupi y szalony? izali nie on jest Ojcem twojim / ktory ćię sobie nábył / on ćię uczynił y stworzył ćię? 7 WSpomni ná dni dawne / uważajćie látá káżdego wieku: Spytaj Ojcá twego/ á oznájmi tobie: stárszych twojich/ á powiedzą ć. 8 Gdy rozdźielił a dźiedźictwá narodom/ á rozsádźił Syny Adámowe/ położył gránice narodom/ według liczby Synow Izráelskich: 9 Abowiem dźiałem Páńskim jest lud jego / Jákob sznurem dźiedźictwá jego: 10 Ználazł go w źiemi pustey/ y ná puszczy b wielkiey y strászney: obwodźił go/ uczył go/ strzegł go jáko źrzenice oká swego. 11 Jáko Orzeł c wywabia Orletá swoje/ nád Orletámi swojimi latájąc rozszerza skrzydłá swoje/ bierze je/ y nośi je ná skrzydłách d swojich. 12 Ták PAN sam prowádźił go / á żaden obcy Bog nie był z nim. 13 Wyniosł go ná wysokie miejscá źiemie/ áby używał urodzájow polnych / y uczynił áby ssał miod z skáły / y oliwę z opoki twárdey: 14 Aby jadł másło od krow/ y mleko od owiec z tłustośćią jágniąt/ y bárány odchowáne w Básán / y kozły z tłustośćią źiarn pszenicznych / á pił czerwone wino/ wyborne.

15 Y Roztył e Izráel y wierzgał: (otyłeś/ ztłuśćiałeś/ zgrubiałeś / y opuśćiłeś Bogá / ktory ćię uczynił:) y lekce poważył Bogá opokę zbáwienia swego. 16 Ku zápálczywośći pobudźili go przez cudze Bogi. y przez obrzydliwośći rozdráźnili go. 17 Ofiárowáli Diabłom nie Bogu / Bogom ktorych nie ználi nowym / ktorzy z bliská przyszli / ktorych śię nie bali Ojcowie wászy. 18 Opoki ktora ćię spłodźiłá zápomniałeś/ zápomniałeś Bogá stworzyćielá twego.

19 CO widząc PAN / poruszył śię gniewem ná Syny swoje/ y ná Corki swoje. 20 Y rzekł: skryję oblicze moje przed nimi / obaczę jáki będźie koniec jich: ábowiem są Narodem przewrotnym: Synmi w 21 ktorych wiáry niemász. Oni mię wzruszyli ku f zápálczywośći/ przez to, co nie jest Bogiem / pobudźili mię proznośćiámi swymi: ja też do zazdrośći pobudzę je / przez te ktorzy nie są ludem: przez narod

a 1 Moj. 11. 8. 5 Moj. 2. 5. Syrac. 44. 26. Dziej. 17. 26.
b H. Ná puszczy huku.
c H. wystawia gniazdo swoje.
d 2 Moj. 19. 4
e H. Ieschurun. T. práwy álbo szczyry
f Rzym 10. 19

głupi rozdraźnię je. 22 Abowiem g ogień roſpalił śię w popędliwośći mojey: y h będźie gorzał/áż do nagłębſzego piekłá/ y pożrze źiemię/ y urodzaj jey/ y wypali grunty gor. 23 Zgromádzę ná nie złe rzeczy, ſtrzały moje ná nie wyſtrzelam. 24 Zniſzczeją od głodu/ y będą ſtráwieni gorączką/ i y śmierćią gorzką: żeby też beſtyi pośle ná nie/ z jádem gádźin źiemſkich 25 Zewnątrz ośierośći je miecz/ á w pokojách będźie ſtrách/ ták ná młodźieńcá/ jáko ná pánnę: ná ſsącego pierśi/ y ná męża ſędźiwego. 26 Rzekłem: Roſproſzę je po kąćiech/ y wygubię miedzy ludźmi pámiątkę jich. 27 Gdybym śię ná pychę/ nieprzyjaćioł nie oglądał by śię ſnadź nie podnieśli nieprzyjaćiele jch/ á nie rzekli: Ręká náſzá wyniosła/ á nie PAN/ ſpráwiłá to wſzyſtko. 28 Abowiem ten Narod ginie przez rády ſwe y niema rozumu. 29 O by mądrymi byli! wyrozumieliby to/ y oglądáliby śię ná oſtátnie rzeczy ſwoje. 30 Jákoby k uganiał jeden z nich tyśiąc! á dwáj goniliby dźieśięć tyśięcy! gdyby jch Bog opoká jich nie záprzedał/ y PAN ich nie wydał: 31 Abowiem nie jáko ſkáłá náſzá/ ſkáłá jch/ co nieprzyjaćiele náſzy ſámi osądzą. 32 Abowiem z mácice Sodomſki/ mácicá jch/ y z látorośli Gomorſkich/ jágody jch/ jágody jádowite: groná jch gorzkie. 33 Jad ſmoczy wino jch/ y trućizna zmijow okrutna. 34 Izali to nie jeſt l ſkryto u mnie/ zápieczętowano w ſkárbie mojm? 35 Mojáć jeſt pomſtá m y nagrodá: czáſu ſwego powinie śię nogá jch: ponieważ bliſki jeſt dźień zginienia jich/ á ſpieſzą śię przyſzłe rzeczy do nich.

36 Abowiem ſądźić będźie PAN lud ſwoj/ á ſług ſwojich użáli śię: gdy u'rzy/ że uſtáłá śił.i/ á iż ták pojimány/ jáko zoſtáwiony nic nie mogą: 37 Y rzecze: gdźież Bogowie jch/ oná opoká w ktorey ufáli? 38 Ktorzy tłuſtość Ofiar jch jadáli/ y pijáli wino ofiar jich mokrych: Niechże wſtáną/ y rátują was/ y niechaj będą učieczką wáſzą. 39 Obacząćież teraz żem ja/ jam jeſt ſam/ á że niemáſz n Bogow oprocz mnie: ja zábijam o y ożywiam/ zránię/ y ja uleczę/ á niemáſz ktoby z rąki mojey wyrwał: 40 Abowiem podnioſę ku Niebu rękę moję/ y rzekę: Zywię ja ná wieki. 41 Jeſli záoſtrzę błyſzczący śię miecz ſwoj/ y porwie ſąd ręká mojá/ oddam pomſtę nieprzyjaćiołom mojim/ y tym ktorzy mię nienawidzą nádgrodzę. 42 Opoję ſtrzały moje krwią: á miecz moj náje śię mięſá/ że krwie pobitych y pojimánych/ ſkoro záczną móćić śię nád nieprzyjaćioły. 43 Weſelćie śię p Narodowie z ludem jego: ábowiem krwie q ſług ſwojich pomśći śię/ y pomſtę odda nieprzyjaćiołom ſwojim/ á miłośćiw będźie źiemi ſwojey/ y ludowi ſwemu.

44 I Edy przyſzedł Mojzeſz/ y mowił wſzyſtkie słowá pieśni tey/ w uſzách ludu tego/ on y Jozue Syn Nunow. 45 A gdy dokonał Mojzeſz mowić tych wſzyſtkich słow do wſzyſtkiego Izráelá: 46 Rzekł do nich: Przyłożćie sercá wáſze do wſzyſtkich słow/ ktorymi śię ja oświadczam przećiwko wam dźiś/ ábyśćie je przykázowáli Synom wáſzym/ żeby ſtrzegli y pełnili wſzyſtkie słowá zakonu tego: 47 Abowiem to słowo nie ma bydź prozne u was/ gdyż jeſt żywotem wáſzym/ y w tym słowie przedłużyćie dni ná źiemi/ do ktorey śię przeprawiaćie przez Jordan/ ábyśćie ją ośiedli.

48 Y Rzekł Pan do Mojzeſzá/ tegoż dniá/ mowiąc: 49 Wſtąp r ná tę gorę Abárim/ ná gorę Nebo/ ktora jeſt w źiemi Moábſkiey/ przećiw Jerichu: á oglądaj źiemię Chánánejſką/ ktorą ja dawam Synom Izráelſkim w ośiádłość. 50 Y umrzeſz ná tey gorze ná ktorą wſtąpiſz: y będźieſz przyłączony do ludu twego/ jáko umárł s Aáron brát twoj/ ná gorze Hor/ y przyłączon jeſt do ludu ſwego: 51 Dla tego/ żeśćie wyſtąpili t przećiwko mnie/ w pośrzod Synow Izráelſkich/ przy wodách poſwarku/ w Kádes/ ná puſzczy Syn: Y żeśćie mię nie poświęćili w pośrzod Synow Izráelſkich. 52 Bo przed ſobą oglądaſz źiemię: ále tám nie u wnidźieſz/ do tey źiemie/ ktorą ja dáję Synom Izráelſkim.

g Ierem. 15. 14.
h I. Przepali áż do najgłębſzey od chłáni.
i H. wytrácením gorzkim.
k 3 Moj. 26. 8.
l I. w Zchowániu
m 3 Moj. 19. 18. Syrac. 28. 1. Rzym 12. 19. Zydow 10. 30.
1 Piotr. 2. 23.
n 5 Moj. 4. 35.
Eſai. 45. 5. 18. 22.
o 1 Sam 2. 8. Tob. 13. 2. Mądr 16. 13.
p Rzym 15. 10.
q 2 Mac 7. v. 6. Objaw 19. 2.
r 4 Moj. 27. 12.
s 4 Moj. 20. 29. y 27. 13 y 33. 38
t 4 Moj 20. 13. y 27. 14
u 5 Moj. 3. 25. 26.

ROZDZIAL XXXIII.

Káżdemu pokoleniu z Osobná Mojżeß przed śmierćią swą Duchem Prorockim błogosłáwi. 26. á Bogá. 28. y zacność Izráelá wysłáwia.

1 A Toć jest błogosłáwieństwo/ ktorym błogosłáwił Mojżeß mąż Boży/ Synom Izráelskim/ przed śmierćią swoją. 2 Y rzekł: PAN z Synáj przyßedł/ y pojáwił śię jim z Sejiru/ objáwił śię z gory Fárán/ á przyßedł z dżieśiąćią tyśięcy świętych: z práwice jego zakon ognisty *dány* jm. 3 Záiśte *on* miłuje lud: wßyscy a święći jego są w ręku twych/ y oni skupili śię do nogi twey/ áby *co* pojęli z słow twojich. 4 Zakon podał nam Mojżeß/ dżiedżictwo zebrániu Jákobowemu. 5 Bo był krolem w Izráelu b gdy śię gromádźili przednieyßy z ludu/ tákże pokolenia Izráelskie.

6 NIech żywie Ruben/ á nie umiera: á niech będżie mężow jego poczet. 7 Potym też *błogosłáwił* Judżie/ y rzekł: Wysłuchaj Pánie głos Judy/ á do ludu jego wprowádź go: ręká jego będżie walczyłá zań/ á *ty* go rátowáć będżieß/ przećiw nieprzyjaćiołom jego. 8 A do Lewiego rzekł: Thumim twoje c y Vrim twoje *były*, przy mężu świętym twojim/ ktoregoś kuśił w Mássá/ y z ktorymeś miał spor u wod Meribá. 9 *Tenći to jest* ktory rzekł Ojcu swemu/ y Mátce swey: Nie d ogląduje śię ná was: y bráći swych nieznał/ y o Syniech swych nie wiedźiał: ábowiem oni strzegą słow twych/ y przymierze twoje záchowują. 10 Będą uczyć sądow twojich Jákobá/ á Zakonu twego Izráelá: kłáść będą kádzenie pod nozdrze twoje/ á cáłopalenie ná Ołtarz twoj. 11 Błogosłáwże Pánie mocy jego/ á spráwy rąk jego przyjmi wdźięcznie: Zetrzyj biodrá nieprzyjaćioł jego/ y tych ktorzy go nienawidzą/ áby powstáć nie mogli. 12 A do Benjáminá rzekł: *Ten jest* namilßy Pánu: będżie mießkał przy nim bespiecznie/ bronić go będżie ná káżdy dżień/ á miedzy rámiony jego przebywáć 13 będżie. Do Jozefá też rzekł: Błogosłáwiona od Páná żiemiá jego/ z nalepßych rzeczy Niebieskich/ z rosy/ y z źrzodeł z żiemie wynikájących: 14 Y dla roskoßnych Vrodzájow słonecznych/ tákże dla roskoßnych dostáłych urodzájow mieśięcznych: 15 Y dla roskoßnych gor stárodawnych/ y dla roskoßnych págorkow wiecznych: 16 Tákże dla roskoßnych *owocow* żiemie/ y obfitośći jey/ á dla życzliwośći mießkájącego e we krzu: Niech to *błogosłáwieństwo* przyjdżie ná głowę Jozefowę/ y ná wierzch głowy Názáreyczyká/ miedzy bráćią jego. 17 *Iáko* pierworodnego wołu/ ozdobá jego/ á jáko rogi jednorożcowe/ rogi jego/ tymi Narody zbodżie ná porząd áż do ostátnich gránic żiemie: á teć są dżieśięć tyśięcy Efráimitow: á te tyśiące Mánássesitow. 18 A do Zábuloná rzekł: Wesel śię f Zábulon w wyśćiu swym: á *ty* Isáschár w namiećiech twojich. 19 Ludu ná gorę przyzową/ tám ofiárowáć będą Ofiáry spráwiedliwośći: ponieważ obfitość morską ssáć będą/ y zákryte skárby piasku. 20 A do Gádá rzekł: Błogosłáwiony ktory rozmnaża Gádá/ jáko lew mießkáć będżie/ á porwie rámię y głowę. 21 Ktory sobie upátrzył ná początku *mieszkánie*, á iż tám o dźiale swojim przez zakonodawcę ubespieczony jest/ przetoż pojdżie z Kśiążęty ludu: spráwiedliwość g Páńską wykona/ y sądy jego z Izráelem. 22 A do Dáná rzekł: Dán jáko ßczenię lwie/ wyskákujące z Báśán. 23 A do Neftálimá rzekł: Neftáli/ násycony przyjáźni/ y pełny błogosłáwieństwá Páńskiego/ 24 Zachod y Południe h opánujeß. A do Aserá rzekł: błogosłáwiony nád *inne* Syny Aser/ będżie przyjemny Bráći swey/ y omoczy w oliwie nogę swoje: 25 Zelázo y miedź pod obuwiem twojim: y poki będą *trwáć* dni twoje *słynąć będżie* moc twojá.

26 NIemáß ták práwego i jáko Bog/ ktory jeźdźi po Niebie/ ku rátunku twemu/ y w wielmożnośći swey ná obłokách. 27 Mießkániem k twojim Bog wieczny/ á że

a Madr. 3.v.1.
b H. w Ieschurun.
c 2 Moj. 28.30.
d 2 Moj. 32.26 27.
e I. Tego ktory sie ukazał we krzu. 2 Moj. 3.v.2.
f Matt. 4.v.15.
g T. Sprawiedliwe pomste od P.B. przykazána.
h Esai. 9.v.1. Matt. 4.v.15
i I. O Izráelu. H. o Ieschurun.
k I. Ochroná.

spodku rámioná wiecznośći. Ten wyrzući przed tobą Nieprzyjaćielá / á rzecześ/wytráć go: Aby mieszkał Izráel bespiecznie I sam: źrzodło Jákobowe w źiemi zbożá y winá / ktorego też Niebiosá kropić będą rosą. Błogosłáwionyś ty Izráelu/ktoż podobny tobie / ludu záchowány przez PAná : ktory jest tarczą rátunku twego / á mieczem zacnośći twojey: Przeto obłudnieć śię poddádzą nieprzyjaćiele twoji/ á ty wyniosłośćjich deptáć będźiesz.

(I Ierem 23.6. y 33.16)

ROZDZIAL XXXIV.

Mojzesz oglądał źiemię Obiecaną. 5. umárł. 6. grob jego utájony. 8. Załobá ponim. 9. Namiestnik jego. 10. y Zálecenie osoby jego.

1 TEdy wstąpił Mojżesz z onych rownin Moábskich/ná gorę Nebo ná wierzch págorku/ktory jest ná przećiwko Jerichu: á ukazał a mu PAN wszystkę źiemię od Gáláád

(a 5 Moy 3.27. 2 Mac. 2.v.4.)

2 áż do Dán / Y wszystkę źiemię Nestálimowę / y źiemię Efráimowę/ y Mánássessowę/y wszystkę źiemię Judowę/ áż do morzá ostátniego.

3 Y stronę Południową / y rowninę doliny Jerichá / miástá osadzonego Pálmámi / áż do Segor.

4 Tedy mu rzekł PAN : Táć jest źiemiá/o ktorąm b przyśiągł Abráhámowi / Izáákowi y Jákobowi / mowiąc: naśieniu twemu dam ją: pokazałem ją oczom twojim / ále do niey niewnidźiesz.

(b 1 Moj. 12.7. y 13.15. y 15.18 y 26.4 y 28.13.)

5 Y Vmárł tám Mojżesz / sługá Páński w źiemi Moábskiey/wedlug słowá Páńskiego.

6 Y pogrzebł go PAN w dolinie / c w źiemi Moábskiey/przećiw Betfegorowi/ á nie dowiedźiał śię nikt o grobie jego / áż do dniá tego.

(c Iud. v.9.)

7 A Mojżesz miał sto d y dwádźieśćiá lat / gdy umárł : nie záćmiło śię oko jego/ áni śię nárusżyłá czerstwość jego.

(d 5 Moj. 31.v.2)

8 Y płákáli Synowie Izráelscy Mojżeszá / ná polách Moábskich/ przez trzydźieśći dni. A gdy śię skończyły dni płáczu / y załoby Mojżeszowey:

9 TEdy Jozue Syn Nunow / nápełniony jest Duchem mądrośći : bo był włożył Mojżesz e ręce swoje nań : y posłuszni f mu byli Synowie Izráelscy : á czynili jáko przykazał PAN Mojżeszowi.

(e 2 Moj. 29.10. 4 Moj. 27.18.)

(f 4 Moj. 27.23. Dźiej 6.v.6. y 13.3 1. Tim 4.14.)

10 Y nie powstał Prorok więcey w Izráelu / podobny Mojżeszowi / ktoregoby ták znał PAN / twarzą

11 w twarz g: We wszystkich znákách/ y cudách / dla ktorych go był posłał PAN/áby je czynił w źiemi h Egipskiey / przed Fáráonem/ y przed wszystkimi sługámi jego / y przed

12 wszystką źiemią jego : Tákże we wszystkich sprawách ręki możney / y we wszystkich postrachách wielkich/ ktore czynił Mojżesz/przed oczymá wszystkiego Izráelá.

(g 2 Moj. 33.11. 4Moj. 12.8.)

(h Syrac. 45.v.1 2.3.)

DRUGA CZESC BIBLIEY

Swiętey, w ktorey śię zámykáją te Księgi

KSIEGI JOZUEGO.

TE Kśięgi zámykáją w sobie / opisánie dobrodźiejstw Bożych / ludowi Izráelskiemu okazánych / od śmierći Mojzeszowey/áż do śmierći Jozuego / á miánowićie / jáko weszli do ziemie Chánánejskiey : jáko ją opánowáli / y Obywátele jey z niey wygłádźili : á ná ostátek/jáko źiemiá oná miedzy dwanaśćie pokoleń / przez Jozuego/ podźielona byłá. Co śię wszystko przez Osmnaśćie lat stáło.

Rozdział I.

Iozue ná miejsce Mojzeszá zmárłego, od Bogá wezwány y potwirdzony. 10. gotuje lud ná wejśćie do ziemie obiecáney. 16. á oni posłuszeństwo ślubują.

1 Y Stáło śię po śmierći Mojzeszá sługi Páńskiego / że mowił PAN do Jozuego / Syná Nunowego / sługi Mojzeszowego : Y rzekł : 2 Mojzesz sługá moj umárł : przetoż teraz wstań / przepraw śię przez ten Jordan/ ty/y wszystek lud ten do ziemie/ ktorą ja jm/Synom Izráelskim/ dawam. 3 Káżde a miejsce / po ktorym deptáć bedźie stopá nogi wászey/dałem wam / jákom obiecał Mojzeszowi. 4 Od puszczy b y od Libánu tego / y áż do rzeki wielkiey/rzeki Eufrátes : wszystká źiemiá Hettejczykow / y áż do morzá wielkiego/ ná zachod słońcá/ bedźie gránicá wászá. 5 Nie ostoji śię nikt przed tobą/ po wszystkie dni żywotá twego : jákom był z Mojzeszem/ ták bedę z tobą/ nie c odstąpię ćię/ áni ćię opuszczę. 6 Zmacniajże śię y meżnie sobie poczynaj / ábowiem ty podasz w dźiedźictwo ludowi temu źiemię / o ktorąm przysiągł Ojcom jch / że jm ją dam. 7 Tylko śię zmacniaj / y bárzo meżnie sobie poczynaj / ábyś strzegł y czynił wszystko d według Zakonu / ktory rozkazał Mojzesz sługá moj : nie uchylaj śię od niego/ná prawo áni ná lewo/ żebyś śię rostropnie spráwował / we wszystkim do czego śię udasz. 8 Niech nie odstępuje kśięgi Zakonu tego od ust twojich / ále rozmyślaj w nich we dnie y w nocy/ ábyś strzegł y czynił wszystko co nápisano w nich/ábowiem ná ten czás pošcześćią śię drogi twoje: Y ná e ten czás rostropnym bedźiesz. 9 Azaż emći nie rozkazał / zmocni śię y meżnie sobie poczynaj / nie lekáj śię / á nie trwoż sobą/ ábowiem z tobą jest PAN Bog twoj/ we wszytkim do czegokolwiek śię obroćisz.

10 A Przetoż rozkazał Jozue przełożonym nád ludem / mowiąc : 11 Przejdźćie przez pośrzodek Obozu / á rozkażćie ludowi / mowiąc : gotujćie sobie żywność: ábowiem po trzech dniách przejdźiećie przez ten Jordan / ábyśćie weszli/ á pośiedli źiemię/ ktorą PAN Bog wász dawa wam w ośiádłość.

12 A Rubenitom też / y Gádytom/y połowicy pokolenia Mánásessowego rzekł Jozue/ mowiąc : 13 Pámiętajćie ná słowo/ ktore f wam rozkazał Mojzesz sługá Páński/ mowiąc : PAN Bog wász spráwił wam odpoczynienie / y dał wam tę 14 źiemię: Zony wásze / dźiatki wásze/ y bydłá wásze / niech zostáną w źiemi / ktorą wam dał Mojzesz / z tey strony Jordanu : ále wy pojdźiećie zbrojni przed bráćią wászą/ wszyscy duży w śile / á bedźiećie jich pośiłkowáć / 15 Aż odpoczynienie spráwi PAN bráći wászey/ jáko y wam/ á oni pośiędą źiemię/ ktorą im dawa PAN Bog wász / potym śię wroćićie g do źiemie ośiádłośći wászey/ á bedźiećie ją trzymáć / ktorą wam dał Mojzesz sługá Páński / z tey strony Jordanu/ ná wschod słońcá. 16 Y odpowiedźieli Jozuemu / mowiąc : wszystko coś nam rozkazał uczyniemy / á gdźiekolwiek nas poślesz / pojdźiemy. 17 Jákośmy byli

a 5 Moj. 11.24. Iosua. 14.9.
b 5 Moj 1.v.7
c 5 Moj. 31.6.8 Zyd. 13.5.
d 5 Moj. 31.7.
e Psalm 119.99 Syrac. 15.1. 2 Tim. 3.15.
f 4 Moj. 32.20 28.
g Iosua. 22.v.4

posłußni Mojżeßowi / ták posłußni będźiemy y tobie: tylko niech będźie PAN Bog twoj z tobą / jáko był z Mojżeßem. 18 Ktokolwiek zprzećiwił śię ustam twojim / á nie byłby posłußnym słowom twym / we wßystkim co mu rozkażeß / niechaj umrze: tylko śię zmacniaj / á mężnie sobie poczynaj.

ROZDZIAŁ II.

Szpiegowie do Ierychá wysłáni. 3. wpádli w niebespieczenstwo. 4 ále od Ráchaby záchowáni. 12. Zywotem ją dárowáć, y oney dobrze czynić, obiecują. 23. á do Iozuego nawroćiwßy śię, o wßystkim spráwę dawáją.

1 A Ták posłał Jozue Syn Nunow z Syttym / dwu ßpiegow potájemnie / mowiąc: Idźćie / wypátrujćie źiemię / y Jerycho: ßli tedy / y weßli a w dom *niektorey* niewiásty b wßetecżney / ktorey imię Ráchab / y odpoczynęli tám. 2 Y powiedźiano to Krolowi Jerychá mowiąc: oto mężowie *jacyś* przyßli tu tey nocy / z Synow Izráelskich / áby przeßpiegowáli tę źiemię. 3 Tedy posłał krol Jerychá do Ráchaby / mowiąc: wywiedź męże ktorzy przyßli do ćiebie / á weßli do domu twego: bo ná przeßpiegowánie wßystkiey źiemie przyßli. 4 Ale wziąwßy oná niewiástá tych dwu mężow / skryłá je / y rzekłá: prawdáć jest / przyßli do mnie mężowie / álem nie wiedźiáłá zkąd byli. 5 A gdy bramę zámykano / w śmierzk / oni mężowie wyßli / y nie wiem dokąd poßli / gońcież ich co narychley / bo ich doścignięćie. 6 A oná w wiodłá je byłá ná dách / y tám je przykryłá lnem nietártym / ktory byłá rozstáwiłá ná dáchu. 7 Mężowie tedy *wysłani* gonili je drogą ku Jordanu / áż do brodu / á bramę zámkniono skoro wyßli ći / ktorzy ßli zá nimi w pogonią.

8 A Ták pierwey niż posnęli / oná 9 wstąpiłá do nich ná dách. Y rzekłá do onych mężow: wiem że wam dał PAN źiemię tę / bo strách wáß przypadł ná nas / y ostábiáli wßyscy obywátele tey źiemie przed wámi. 10 Bośmy słyßeli / jáko wysußył PAN wody morzá c czerwonego d przed wámi / gdyśćie wychodźili e z Egiptu / y cośćie uczynili dwiemá Krolom Amorreyskim / ktorzy byli z oney strony Jordanu: Sehonowi / y Ogowi / ktoreśćie pobili. 11 Co gdyśmy usłyßeli / upádło serce náße / y nie ostał śię więcey duch w nikim przed wámi: Abowiem f Pan Bog wáß jest Bogiem ná niebie wzgorę / y ná źiemi nisko. 12 Przetoż teraz przyśięż́ćie mi proße / przez PANA: yż jákom ja uczyniłá z wámi miłośierdźie / ták że uczynićie y wy z domem Ojcá mego miłośierdźie / á dajćie mi znák pewny / 13 Yż záchowaćie żywo Ojcá mego / y mátkę moję / y bráćią moję / y śiostry moje / y wßystko co ich jest: á wybáwićie duße náße od śmierći. 14 Y odpowiedźieli jey oni mężowie: Dußá náßá będźie zá was ná śmierć / jeśli nie wydaćie tey spráwy náßey / y będźie *to* / gdy nam poda PAN tę źiemię / że uczynimy z tobą miłośierdźie y prawdę. 15 Y spuśćiłá je ná powrozie z okná / bo dom jey był przy murze / y oná 16 ná murze mießkáłá. Y rzekłá im: ná gorę idźćie / by śię snadź nie potkáli z wámi / ktorzy *was* gonią: y tám śię kryjćie przez trzy dni / áż śię wrocą ktorzy *was* gonią / á potym pojdźiećie drogą wáßą.

17 Y Rzekli jey mężowie oni: Będźiemy wolni od przyśięgi tey / 18 ktorąś nas poprzyśięgłá: Jeśli / gdy wnidźiemy do źiemie / tego czerwonego ßnuru g nie uwiążeß u okná / po ktorymeś nas spuśćiłá / á Ojcá twego / y mátki twojey / y bráći twojey / y wßystkiego domu Ojcá twego nie zbierzeßli 19 do śiebie w dom: Abowiem ktobykolwiek wyßedł ze drzwi domu twego / krew jego *będźie* ná głowę jego / á my *będźiemy* bez winy: ále káżdego ktokolwiek będźie z tobą w domu / krew jego *obroći śię* ná głowę náßę / jeśli śię go kto ręką dotknie. 20 Lecz jeśli wydaß tę spráwę náßę / tedy będźiemy wolni od przyśięgi twojey / ktorąś nas poprzy- 21 śięgłá. Y odpowiedźiáłá: jáko-

P · dźie

a Iakub 2. 25. Zyd. 11. 31.
b I. Szynkarkey
c 2 Moj. 14. 21
d 5 Moj. 1. v. 1.
e 4 Moj. 21. 24.
f 5 Moj. 4. 39. Psalm 66. 7. y 139. 8 Esai. 66. v. 1 Ierem. 23. 23. Dan. 2. v. 47 Dziej. 17. 24.
g I. ledwabnego czerwonego.

ście powiedźieli / niechże ták będźie. Tedy je wypuśćiłá / y poszli: Y uwiązáłá sznur czerwony / w onym oknie.

22 A Odszedszy przyszli ná gorę / y zostáli tám przez trzy dni / áż śię wroćili / ktorzy je gonili: bo jich szukáli ći ktorzy je gonili / po wszystkich drogách / ále nie nálezli. 23 Y wroćili śię oni dwá mężowie / á zstąpiwszy z gory / przepráwili śię / y przyszli do Jozuego / Syná Nunowego / y powiedźieli mu wszystko co śię z nimi działo: 24 Y mowili do Jozuego: dał PAN w ręce násze te wszystkę ziemię / bo śię ztrwożyli wszyscy obywátele ziemie / przed twarzą nászą.

Rozdział III.

Iozue y z ludem przyszli do Iordanu. 6. skrzynię Pańską Kápłani naprzod prowadzą. 16. wody śię záſtánowiły. 17. á lud po suchy przeszedł.

1 TEdy Jozue wstał bárzo ráno / y ruszyli śię z Syttym / á przyszli áż do Jordanu / on / y wszyscy Synowie Izráelscy / y támże przenocowáli / niżli śię przepráwili. 2 A po trzećim dniu przeszli przełożeni przez pośrzodek Obozu / 3 Y rozkazáli ludowi / mowiąc: Gdy ujrzyćie skrzynię przymierza PANA Bogá wászego / y Kápłany Lewity niosące ją / wy też ruszyćie śię z miejscá swego / á pojdźiećie zá nią: 4 Wszákże plác miedzy wámi / y miedzy nią będźie / ná dwá tyśiącá łokći miáry zwyczájney, nie przystępujćie blisko do niey / ábyśćie wiedźieli drogę / ktorą iść maćie: ábowiem nie chodźiliśćie tą drogą przed tym.

5 TEdy rzekł Jozue do ludu: poświęććie śię: ábowiem jutro uczyni PAN miedzy wámi / dźiwne rzeczy. 6 Przytym rzekł Jozue do Kápłanow / mowiąc: Weźmićie skrzynię przymierza / á idźćie przed ludem: Y wźięli Skrzynię przymierza / y szli przed ludem. 7 Y rzekł PAN do Jozuego: Dźiś ćię poczne a wywyższáć / przed oczymá wszystkiego Izráelá / áby poználi / iż jákom był z Mojżeszem / ták 8 będę b y z tobą. Rozkażże ty kápłanom / niosącym skrzynię przymierza / á rzecz jim: Gdy wnidźiećie w brzeg wod Jordáńskich / w Jordanie stánijećie. 9 Rzekł też Jozue do Synow Izráelskich / przystąpćie sám / á słuchajćie słow Páná Bogá wászego. 10 Y rzekł Jozue: W tym poznaćie że Bog żywiący / jest w pośrzodku was / á iż koniecznie wypędźi przed twarzą wászą Chánánejczyká / y Hettejczyká / y Hewejczyká / y Ferezejczyká / y Gergezejczyká / y Amorrejczyká / y Jebuzejczyká. 11 Oto Skrzyniá przymierza / pánującego nád wszystką ziemią / pojdźie przed wámi przez Jordan. 12 Przetoż teraz / c obierzćie sobie dwánaśćie mężow / z pokoleń Izráelskich / po jednym mężu z kàżdego pokolenia: 13 A gdy śię záſtánowią stopy nog Kápłanow / niosących Skrzynię PANA pánującego nád wszystką ziemią / w wodźie Jordáńskiey / tedy śię wody Jordáńskie rozstąpią / ták iż wodá płynąca z gory / stánie w jedney kupie.

14 Y Stáło śię / gdy śię ruszył lud z namiotow swych / áby śię przepráwili przez Jordan / á Kápłani niosący Skrzynię przymierza / szli przed ludem. 15 A gdy przyszli niosący Skrzynię áż do Jordanu / á nogi Kápłanow / ktorzy nieśli skrzynię / omoczyły śię w brzegu wod: (bo Jordan wzbiera y wylewa ná wszystkie brzegi swoje ná káżdy czás żniwá) 16 Tedy śię záſtánowiły wody płynące d z gor / á stánęły w jedney kupie / bárzo dáleko od Adámá miástá / ktore jest ku stronie Sártán: á ktore płynęły ná doł do morzá pustego / morzá słonego / zginęły y ustáły: á ták lud przepráwiał śię przećiwko Jerychu. 17 A Kápłani ktorzy nieśli Skrzynię przymierza Páńskiego stali ná suszy w pośrzod Jordanu porządnie / e á wszyscy Izráelczycy f szli po suszy / áż śię lud wszystek przepráwił przez Jordan.

Rozdział IV.

Bog na pámiątkę cudu swego,

Marginalia: a *1. Zacznę czynić.* — b *Iosua. 1. v. 5. 9. 27.* — c *Iosua. 4. 2.* — d *Psalm 114. 3.* — e *1. umyślnie.* — f *Psalm 66. 6.*

świecko uczynionego, dwánaście kamieni w Iordanie. 20. á tyle drugich w Gálgál, wystáwić kazał. 18. Iordańskie wody wpádły w brzegi swoje.

1 A Gdy śię wszystek lud przepráwił zá Jordan (Bo rzekł był 2 Pan do Jozuego mowiąc: Obierzćie sobie a z ludu dwánaśćie mężow/po jednym mężu z káżdego pokolenia/ Y rozkażćie jm mowiąc: 3 Weźmićie sobie z tąd/ z pośrzodku Jordanu/z tego miejscá gdźie stały nogi Kápłanow porządnie/dwánaśćie kámieni/ktore z sobą wynioższy postáwićie ná stanowisku/gdźie będźiećie leżeć przez tę noc.) Tedy 4 wezwał Jozue dwánaśćie mężow/ ktore był wybrał z Synow Izráelskich/ po jednemu mężu z káżdego pokolenia. Y rzekł do nich Jozue: 5 Idźćie przed skrzynią PAná Bogá wáßego/ w pośrzodek Jordanu: á weźmi káżdy kámień jeden ná rámię swoje/według liczby pokolenia Synow Izráelskich: Aby to było 6 ná znák miedzy wámi/ gdyby potym b pytáli Synowie wáßy/ mowiąc: co wam *znáczy* to kámienie? Tedy im powiećie/iż śię rozstąpiły 7 wody w Jordanie/ przed Skrzynią przymierza Páńskiego: *abowiem* gdy ßłá przez Jordan/ rozstąpiły śię wody Jordańskie: y będźie to kámienie ná pámiątkę Synom Izráelskim/ áż ná wieki. Y uczynili 8 ták Synowie Izráelscy/ jáko rozkazał Jozue/ y wźięli dwánaśćie kámieni/ z pośrzod Jordanu/ jáko mowił PAN do Jozuego/ według liczby pokolenia Synow Izráelskich/á zánieśli je z sobą/ áż do stanowiská: y tám c je złożyli. Jozue 9 też wystáwił dwánaśćie kámieni/ w pośrzod Jordanu/ *ná miejscu* kędy stały nogi Kápłanow/ niosących skrzynię przymierza/ ktore tám zostáły/ áż po dźiś dźień. A 10 ták Kápłani niosący skrzynię/ stali w pośrzod Jordanu/ áż śię wypełniło to wszystko/ co był rozkazał PAN Jozuemu mowić do ludu/ według wszystkiego co był przykazał Mojżesz Jozuemu: Spieszył śię tedy lud y przeßedł *Iordan*. Y 11 stáło śię/ gdy wszystek lud przeßedł/ że też przeßłá y skrzynia Páńska/ y Kápłani/ przed oblicznośćią ludu. 12 Przeßli też Synowie Rubenowi/ y Synowie Gádowi/ z połowicą pokolenia Mánássessowego/ zbrojno/ przed Syny Izráelskiemi: jáko d jm był powiedźiał Mojżesz. 13 Około czterdźiestu tyśiecy ludu zbrojnego przeßło przed Pánem/ 14 do boju/ná polá Jerichá. Dniá onego/ wywyszył PAN Jozuego/ przed oczymá wszystkiego Izráelá/ y báli śię go/ jáko śię báli Mojżeßá/po wszystkie dni żywotá jego.

15 P Otym rzekł PAN do Jozuego/ 16 mowiąc: Rozkaż Kápłanom/ niosącym skrzynię świádectwá/áby 17 wystąpili z Jordanu. Y rozkazał Jozue Kápłanom/ mowiąc: wy- 18 stąpćie z Jordanu. Y stáło śię/ gdy wystąpili Kápłani/ niosący skrzynię przymierza Páńskiego/ z pośrzodku Jordanu/á stánęły stopy nog Kápłanow ná suszy/ wroćiły śię wody Jordańskie/ ná miejsce swoje/á płynęły jáko przed tym/we 19 wszystkich brzegách swoich. A lud wyßedßy z Jordanu/ dźieśiątego *dnia*, mieśiącá pierwßego/położyli śię obozem w Gálgál/ ku stronie wschodniey Jerychá.

20 A Dwánaśćie onych kámieni/ ktore wynieśli z Jordanu/ po- 21 stáwił Jozue w Gálgál. Y rzekł do Synow Izráelskich/ mowiąc: Gdy spytáją Synowie wáßy potym Ojcow swoich/ mowiąc: Co 22 *znáczy* to kámienie? Tedy oznájmićie Synom wáßym/ mowiąc: po suszy przeßedł Izráel ten Jor- 23 dan: Abowiem osuszył PAN Bog wody Jordańskie przed wámi/ áżeśćie przeßli: jáko uczynił PAN Bog wáß e morzu czerwonemu/ ktore wysuszył przed námi/ áżesmy 24 przeßli: Aby poználi wszyscy narodowie ziemie rękę Páńską/ że mocna jest/ żebyśćie śię báli Páná Bogá wáßego/po wszystkie dni.

Marginalia: a *Iosua.* 3.v.12 — b *Iosua.* 4. 21. 22.23 — c *Iosua.* 4. 20. — d 4 *Moj.* 32,29 — e 2 *Moj.* 14.21 *Psalm* 66. 6. 78.13 114.3

ROZDZIAL V.

Chánánejczycy stracháją śię Izráelitow. Iozue tych ktorzy śię po wyśćiu z Egiptu zrodźili obrzezáć kazał. 10. tam też Pásche obchodzą 12.

Mánná pádáć przestáłá. 13. á Iozuemu śię Pan Chrystus ukazał.

1 Y Stáło śię/ gdy usłyszeli wszyscy Krolowie Amorreyscy / ktorzy *mieszkáli* zá Iordanem ku zachodowi: y wszyscy Krolowie Chánánejscy / ktorzy *mieszkáli* nád morzem : że wysuszył PAN wody Iordáńskie/ przed Syny Izráelskimi/ áż śię przepráwili / upádło serce a ich/ *ták* yż nie zostáł więcey w nich duch/ przed oblicznośćią Synow Izráelskich.

2 ONegoż czásu / rzekł PAN do Iozuego : uczyń sobie noże ostre / á znowu obrzeż Syny Izráelskie powtore. 3 Y uczynił sobie Iozue noże ostre/ y obrzezał Syny Izráelskie ná b pagorku Nieobrzezek. 4 A ták byłá przyczyná / *dla czego* je obrzezał Iozue: wszystek lud ktory wyszedł z Egiptu / płći męskiey/ wszyscy mężowie wojenni / pomárli byli ná puszczy w drodze/ gdy wyszli z Egiptu. 5 Bo obrzezan był wszystek on lud/ co wyszedł: ále wszystek lud ktory śię zrodził ná puszczy w drodze / po wyśćiu z Egiptu / nie był obrzezány. 6 (Abowiem c przez czterdźieśći lat / chodźili Synowie Izráelscy po puszczy/ áż poginął wszystek on narod mężow wojennych / ktorzy byli wyszli z Egiptu / ktorzy nie słucháli głosu Páńskiego / ktorym d przyśiągł PAN/ iż im niemiał okazáć ziemie/ o ktorą przyśiągł PAN Oycom ich / yż nam ją dáć miał / ziemie opływájącą mlekiem y miodem.) 7 Ale e Syny ich ktore wystáwił ná miejscá ich/ te obrzezał Iozue / bo byli w nieobrzezce / bo ich nieobrzezano w drodze. 8 A gdy już wszystek lud był obrzezány/ mieszkał ná miejscu swym w Obozie/ áż śię wygojili. 9 Potym rzekł PAN do Iozuego : Dźiśiam zjął pohańbienie Egipskie z was : y názwano imię miejscá onego Gálgál/ áż do dniá tego.

10 TEdy położyli śię obozem Synowie Izráelscy w Gálgál / á obchodźili święto Prześćia/ f czternastego dniá mieśiącá / w wieczor / ná polách Ierychá. 11 Y iedli z urodzáju oney ziemie / názájutrz po święćie Prześćia/ chleby prásne / y kłosy prążone onegoż dniá.

12 Y Przestáłá Mánná názájutrz/ gdy poczęli jeść zboża oney ziemie : y nie mieli więcey Synowie Izráelscy Mánny/ ále jedli z urodzájow ziemie Chánánejskiey/ onegoż roku.

13 Y Stáło śię/ gdy Iozue był u Ierychá/ że podniosł oczu swych/ á g ujrzał/ á oto mąż stał przećiwko niemu / májąc miecz swoj dobyty w ręce swey: Y przystąpiwszy do niego Iozue / rzekł mu: z nászychżeś ty/ czy z nieprzyjaćioł nászych ? 14 A on rzekł: Nie: álem ja Hetman h wojská Páńskiego/ terazem przyszedł. Tedy upadszy Iozue obliczem swym ná ziemię / pokłonił śię/ y rzekł mu: Coż PAN moj mowi do sługi swego? 15 Y rzekł Hetman wojská Páńskiego do Iozuego : Zzuj i obuwie twoje z nog twojich / bo miejsce ná ktorym stoisz/ święte jest : y uczynił ták Iozue.

a Iosua. 2.v.9. 10, 11.
b H. Arálot.
c 4 Moj. 14.33. y 32.13 5 Moj. 2.v.7. y 8.2. y 29.5
d 4 Moj. 14.22. 23.
e 4 Moj. 14.31.
f 2 Moj. 12.18. 3 Moj. 23.5. 4 Moj. 9.v.3.
g 1 Moj. 32.24. 28.30.
h 5 Moj. 7.21. Dan. 12.1. Objaw. 1.v.5.
i 2 Moj. 3.v.5.

ROZDZIAL VI.

PAN Iozuemu Iericho podáć obiecuje, y jáko go miał dobywáć, náucza. 6. Iozue miásta dobywszy, ludźie wszystkie (oprocz Racháby, y jey powinnych,) tákże y bydło p mordował, y ono ze wszystkim spalił, wyjąwszy śrebro złoto, y żelázne statki. 26. á ná tego ktoryby je znowu budowáć chćiał, klatwę włożył.

1 A Ierycho było zámknione y opátrzone przed Synámi Izráelskimi / y nikt z niego nie wychodźił/ áni do niego wchodźił. 2 Tedy rzekł PAN do Iozuego: Otom dał w ręce twoje Ierycho/ y Krolá jego/ y możne wojská *jego*. 3 A ták obchodźić będźiećie miásto/ wszyscy mężowie waleczni / około miástá chodząc raz *ná dźień* : ták uczynićie po sześć dni. 4 Przytym śiedm Kápłanow/ poniosą śiedm trąb z *rogow* báránich /przed skrzynią : á dniá śiodmego/ obejdźiećie miásto śiedm kroć/ á Kápłani trąbić będą w trąby. 5 A gdy przewłocznie *r dáć* będą w trąby/ z rogow bá-

ránich/ ktoro usłyszyćie głos trąby/ wszystek lud uczyni okrzyk bárzo wielki/ y upádnie mur miástá ná miejscu swym/ y wnidźie lud *do miástá* káżdy przećiw *miejscu* gdźie stał.

6 Tedy wezwawszy Jozue/ Syn Nunow/ Kápłanow/ rzekł do nich: weżmićie Skrzynię przymierza/ á śiedm Kápłanow/ niech niosą śiedm trąb z báránich *rogow*/ przed skrzynią Páńską. 7 Potym rzekł do ludu: a Idźćie/ á obejdźćie miásto/ á zbrojni niech idą przed skrzynią Páńską. 8 A gdy *to* Jozue ludowi powiedźiał/ śiedm Kápłanow wźiąwszy śiedm trąb/ *z rogow* báránich/ szli przed b *skrzynią* Páńską/ y trąbili w trąby/ á Skrzynia przymierza Páńskiego szłá zá nimi. 9 A zbrojni szli przed Kápłany trąbiącymi w trąby/ ostátek też ludu pospolitego/ szedł zá Skrzynią/ gdy idąc trąbiono w trąby. 10 A ludowi przykazał Jozue/ mowiąc: Nie będźiećie wołáć/ áni będźie słyszan głos wász/ áni wynidźie z ust wászych słowo/ áż do dniá/ ktorego wam rzekę: wołajćie/ y uczyńićie okrzyk. 11 Tedy obeszłá Skrzynia Páńska miásto w około raz: y wroćili się do obozu: y zostáli w obozie przez noc.

12 Wstał záśię Jozue ráno/ á Kápłani wźięli Skrzynię Páńską. 13 A śiedm Kápłanow wźiąwszy śiedm trąb z báránich *rogow* przed Skrzynią Páńską szli/ idąc y trąbiąc w trąby/ á zbrojni szli przed nimi/ ostátek też ludu pospolitego/ szedł zá Skrzynią Páńską/ gdy idąc trąbiono w trąby. 14 A ták obeszli miásto drugi raz dniá wtorego/ y wroćili się do obozu/ y ták czynili po sześć dni.

15 Ale dniá śiodmego/ wstáli ráno ná świtániu/ y obeszli miásto/ tymże sposobem śiedm kroć: (tylko dniá tego obeszli miásto śiedm kroć.) 16 Y stáło się/ gdy śiodmy raz *obchodźili*, á Kápłani trąbili w trąby/ rzekł Jozue do ludu: krzyczćież *teraz*, ábowiem PAN podał wam miásto: 17 Y niech będźie to miásto przeklęctwem c PANU/ ono/ y wszystko co w nim jest/ tylko Ráchab wszetecznicá żywo zostánie/ oná/ y wszyscy ktorzy z nią są w domu: gdyż utáiłá posłow/ ktoreśmy byli posłáli. 18 A wszákże się wy strzeżćie od *rzeczy* przeklętych/ ábyśćie się nie stáli przeklęctwem/ biorąc co z rzeczy przeklętych/ ábyśćie nie wpráwili Obozu Izráelskiego w przeklęctwo/ y nie zámieszáli go. 19 Ale wszystko śrebro y złoto/ y naczynia miedźiáne/ y żelázne/ święte będą Pánu/ do skárbu Páńskiego złożone będą. 20 Tedy krzyczał lud gdy zátrąbiono w trąby/ ábowiem gdy usłyszał lud głos trąb/ krzyczał y lud wielkim głosem/ y d upadł mur ná miejscu swym/ y wszedł lud do miástá káżdy przećiw *miejscu* gdźie stał/ y wźięli miásto. 21 Y e wytráćili wszystko co było w mieśćie/ męże y niewiásty/ dźieći/ y stárce/ woły też y owce/ y osły/ ostrzem mieczá *pobili*.

22 Ale dwiemá mężom/ ktorzy szpiegowáli one ziemię/ rzekł Jozue: wnidźćie do domu niewiásty wszetecżney/ á wywiedźćie z támtąd niewiástę/ y wszystko co jest jey/ jákośćie f jey przysięgli. 23 Tedy weszli młodźieńcy oni/ co byli wyszpiegowáli *źiemię*, Ráchábę/ y Ojcá jey/ mátkę jey/ y brácią jey/ y wszystko co *było* jey/ y wszystkę rodźinę jey wywiedli/ y zostáwili je zá Obozem Izráelskim. 24 Ale miásto spálili Ogniem/ y wszystko co w nim było: tylko śrebro y złoto/ y naczynie miedźiáne/ y żelázne/ złożyli do skárbu domu Páńskiego. 25 Ráchábę tákże wszetecznicę/ y dom Ojcá jey/ y wszystko co było jey/ Jozue żywo zostáwił/ y mieszkáłá w pośrzodku Izráelá/ áż do teráźniejszego dniá/ dla tego/ iż utáiłá posłow/ ktore był posłał Jozue/ ku przeszpiegowániu Jerychá.

26 Y Wydał klątwę Jozue onego czásu/ mowiąc: przeklęty mąż przed Pánem/ ktoryby powstał/ á budował to miásto Jerycho: ná pierworodnym swojim záłoży je/ g á ná namniejszym postáwi bramy jego. 27 Y był PAN z Jozuem/ á

a *Iosua.* 1.v.11.
b *H. Przed Pánę.*
c *I. Dla Páná.*
d *2 Mac.* 12. 15. *Zyd.* 11. 30.
e *H. Przeklęli I. pobili jako przeklęte.*
f *Iosua.* 2.12.14 *Zyd.* 11.31.
g *T. przypłáć tego zginieniem* [illegible] *1 Krol.* 16.34.

rozchodziłá się sławá jego/po wßystkiey ziemi.

ROZDZIAŁ VII.

Achán wźiął nieco z rzeczy przeklętych. 2. Dla czego lud porážon u Háj. 6. Iozue Páná śię oto rádźi. 10. PAN przyczynę porážki, rzecz z przeklęctwá wźiętą pokazawßy. 13. przez los złodźieiá ßukáć y spalić kazał. 16. Iozue Achána winnym ználazßy, ukámionowáć, á potym, ze wßystkim co miał, spalić rozkázuje.

1 Ale zgrzeßyli Synowie Izráelscy przestępstwem przy rzeczách przeklętych: ábowiem a Achán Syn Chármiego/ Syná Zábdy / Syná Záre z pokolenia Judá/ wźiął nieco z rzeczy przeklętych / záczym zápálił śię gniew Páński przećiw Synom Izráelskim. 2 Bo gdy posłał Jozue kilka mężow z Jerychá do Háj/ ktore było blisko Betáwen / ná wschod słońcá od Bethel / y rzekł do nich/ mowiąc: Idźćie á wyßpieguyćie ziemię: tedy ßedßy oni mężowie/ wyßpiegowáli Háj. 3 A wroćiwßy śię do Jozuego / rzekli mu: niech nie ćiągnie wßystek lud: około dwu tyśięcy mężow / álbo około trzech tyśięcy mężow niech idą, á zburzą Háj: nie trudź tám wßystkiego ludu/ bo ich *tám* trochá. 4 Poßło tedy około trzech tyśięcy mężow z ludu / y ućiekli przed mężámi z Háj. 5 A poráźili z nich mężowie z Háj / około trzydźiestu y ßeśći mężow/ goniąc je od brámy/ áż do Sábárym / á poráźili je / gdy *ućiekáli* z gory / y dla tego rozpłynęło śię serce ludu/ y było jáko b wodá.

6 Tedy rozdárßy Jozue odźienie swoje/ upadł twarzą swoją ná ziemię/ przed skrzynią Páńską / *á leżał* áż do wieczorá/ on/ y stárßy Izráelscy / posypawßy prochem głowy swoje. 7 Zátym rzekł Jozue: Ach PANIE Pánujący/ przeczżeś przeprowádźił lud ten zá Jordan/ ábyś nas podał w ręce Amorrejczyká / ná wytrácenie? O bysmy byli ráczey mießkáli zá Jordanem? 8 O Pánie / coż rzekę / ponieważ podawa Izráel tył nieprzyjaćiołom swojim? 9 Bo usłyßawßy Chánánejczycy / y wßyscy obywátele tey ziemie/ obtoczą nas ze wßąd/ á wytrácą imię náße z ziemie / y coż *to* uczyniß imieniowi twemu wielkiemu?

10 Tedy rzekł PAN do Jozuego: Wstań / przecżżeś upadł na oblicze twoje? 11 Zgrzeßył Izráel / y przestąpili przymierze moje / ktorem jm przykazał/ ábowiem wźięli z rzeczy przeklętych/ á ukrádli je/ y zkłamáli, y zchowáli je miedzy naczynie swoje: 12 A dla tegoć Synowie Izráelscy / nie będą śię mogli ostać przed nieprzyjaćioły swymi/ tył będą podawáli nieprzyjaćiołom swym / bo śię zstáli rzeczą przeklętą: nie będę więcey z wámi/ jeśli nie wykorzenićie przeklęctwá tego z pośrzodku was. 13 Wstań / poświęć lud / y rzecz: Poświęććie śię ná jutro/ bo ták mowi Pan Bog Izráelski: przeklęctwo *jest* w pośrzodku ćiebie c Izráelu/ nie ostojiß śię przed nieprzyjaćioły twymi áż odejmiećie przeklęctwo z pośrzodku siebie. 14 A ták przystąpićie ráno / według pokoleń wáßych: á pokolenie ktore okaże PAN / przystąpi według fámilij: á fámilia ktorą okaże PAN/ przystąpi według domow: á dom/ ktory okaże PAN / przystąpi według osob. 15 A kto będźie nálezi ony w przeklęctwie / będźie spalony ogniem/ on/ y wßystko co jego jest / dla tego że przestąpił przymierze Páńskie / á dopuśćił śię niegodney rzeczy w Izráelu.

16 Przetoż wstawßy Jozue ráno/ rozkazał przystępowáć Izráelowi/ według pokoleń jch: Y ználázło śię pokolenie Judá. 17 Y kazał przystąpić fámilij Judá/ y ználázłá śię fámilia Záre/ y kazał przystąpić fámilji Zárego według Osob/ y ználazł śię *dom* Zábdy. 18 Y kazał przystąpić domowi jego / według Osob/ y ználazł śię Achán/ Syn Chármiego / Syná Zábdy / Syná Záre / z pokolenia Judá: 19 Y rzekł Jozue do Achána: Synu moj / day proßę chwałę PAnu Bogu Izráelskiemu/ y wyznaj przed nim/ á oznajmi d mi proßę/ coś uczynił/ nie taj

a 5 Moj. 7. 25. 1 Kron. 2. v. 7. Iosua. 22. 20.

b Psalm 22. 15.

c 5 Moj. 13. 17.

d 2 Sam. 14. 43.

przede mną. Tedy odpowiedział Achán Jozuemu / mowiąc: Záprawdę / jam zgrzeszył PAnu Bogu Izráelskiemu / ták á ták uczyniłem. 21 Widziałem miedzy łupy / płaszcz Bábyloński jeden / piękny / y dwie ście Syklow Srebrá / y pręt złoty jeden / pięćdziesiąt Syklow ważący / y pożądałem tego / y wziąłem to / á oto te rzeczy są zákopáne w ziemi w pośrzod namiotu mego / á srebro pod nimi. 22 Tedy posłał Jozue posły / ktorzy bieżeli do namiotu / á oto *te rzeczy* były skryte w namiećie jego / á srebro pod nimi. 23 A wziąwszy je z namiotu / przynieśli je do Jozuego / y do wszystkich Synow Izráelskich / á położyli je przed obliczem Páńskim. 24 A ták wziąwszy Jozue / y wszystek Izráel z nim Achána Syná Zárowego / y srebro / y płaszcz / y pręt złoty / y Syny jego / y corki jego / y woły jego / y osły jego / y Owce jego / y namiot jego / y wszystko co miał: wywiedli je ná dolinę Achor. 25 Y rzekł Jozue: przeczżeś nas potrwożył? niechże ćię też Pan zátrwoży dniá tego / y ukámionował go wszystek Izráel / e y spalili je ogniem / ukámionowawszy je kámieńmi. 26 Potym wystáwili ná nim wielką kupę kámienia *ktora trwa* áż do dniá tego / y odwroćił śię PAN od gniewu zápálczywośći swojey: przetoż názwáne jest imię miejscá onego / Doliná Achor / áż do dniá dźiśiejszego.

e Iosua. 7.v.15

Rozdział VIII.

Pan Jozuemu miásto Hái podáć obiecuje, y jáko śię z nim miał obyść uczy. 3. Ktory żołnierstwu to opowiedźiawszy. 9. miásto sztuką wźiął, Obywátele jego pobił, Królá pojimał, y Obieśić kazał, á ná ostatek miásto spalił. 30. potym Pánu ofiaruje. 32. Jozue Zakon ná kámieniu wyrysował, á błogosłáwieństwá y przeklectwá Zakonne czytáć kazał.

1 POtym rzekł PAN do Jozuego / nie boj śię áni śię lękaj: weźmi z sobą wszystek lud wojenny / á wstawszy ćiągni do Háj / otom dał w rękę twoje Królá Háj / y lud jego / y miásto jego / y ziemię jego. 2 A uczynisz Hájowi y Krolowi jego / jákoś a uczynił Jerychu y Krolowi jego / wszákże łupy jego / y bydłá jego rozbierzećie b miedzy śię: uczyńże zásadzkę ná miásto z tyłu jego.

3 A Ták wstał Jozue / y wszystek lud waleczny / áby ćiągnęli ku Háj / y przebrał Jozue trzydzieśći tyśięcy mężow bárzo mocnych / y posłał je nocą. 4 Y rozkazał im mowiąc: Pátrzajćie wy / ábyśćie uczynili zásadzkę c zá miástem: nie oddalajćie śię od miástá dáleko bárzo / á bądźćie wszyscy pogotowiu. 5 A ja / y wszystek lud ktory ze mną *jest*, przyćiągniemy pod miásto: á gdy oni wynidą przećiwko nam / jáko pierwey / ućieczemy przed nimi. 6 A oni pojdą zá námi / áż je uwiedźiemy od miástá: bo rzeką: ućiekáją przed námi jáko y pierwey / gdyż ućiekáć będźiemy przed nimi. 7 Tedy wy wstániećie z zásadzki / y d wyprzećie ostátek ludu z miástá / y da je Pan Bog wász w rękę wászę. 8 A wziąwszy miásto zápalićie je ogniem: według słowá Páńskiego e uczyńćie: pátrzajćież / rozkazałem wam. 9 Posłał je tedy Jozue / y szli ná zásadzkę: á zostáli miedzy Bethel / y miedzy Háj / ná Zachod Hájowi: á Jozue przez onę noc został w pośrzodku ludu.

a Iosua. 6.v.20 21.

b 5.Moj. 20.14.

c Sędz. 20.29.

d I. VVetkniećie miásto.

e 5.Moj. 20.13. 16.

10 POtym wstawszy Jozue bárzo ráno / obliczył lud / á szedł sam y stárszy z Izráelá przed ludem przećiw Háj. 11 Wszystek też lud wojenny ktory z nim był / ruszyli śię / y przyćiągnąwszy / przyszli pod miásto / y położyli śię obozem ná stronie pułnocney / ku Háj: á byłá doliná miedzy nim / y miedzy Háj. 12 Nád to wziął około pięći tyśięcy mężow / ktore postáwił ná zásadzce miedzy Bethel / y miedzy Háj / od strony zachodniey miástá. 13 Y przybliżył śię lud / *to jest*, wszystko wojsko / ktore było od pułnocy miástá / y ktorzy byli ná zásadzce jego / od zachodu miástá / y przyćiągnął Jozue oney nocy w pośrzodek doliny.

Y Stáło się/ gdy je ujrzał Krol Háj/ pospieszyli się y wstáli ráno/ y wyszli ludzie z miástá przećiw Izráelowi ku bitwie/ sam Krol/ y wszystek lud jego ná czás náznáczony przed rowninę/ niewiedząc że zásadzká byłá uczyniona nań zá miástem. 15 Tedy Jozue y wszystek Izráel/ *jákoby* od nich porázeni/ ućiekáli drogą ku puszczy. 16 Y zwołány jest wszystek lud/ ktory był w mieśćie/ áby je gonili/ y gonili Jozuego: y ták uwiedzieni byli od miástá. 17 Y nie został nikt w Háj y w Bethel/ ktoryby nie wyszedł zá Izráelem/ y zostáwili miásto otworzone/ á gonili Izráelá.

18 Tedy rzekł Pan do Jozuego: Podnieś Chorągiew ktorą masz w ręce swey/ przećiwko Háj: bo je w ręce twoje dam: y podniosł Jozue chorągiew/ ktorą *miał* w ręce swey przećiwko miástu. 19 A oni/ co byli ná zásadzce/ wstawszy prętko z miejscá swego/ bieżeli/ gdy *on* podniosł rękę swą: á ubieżawszy miásto/ wzięli je/ y záraz je zápalili ogniem. 20 A obejrzawszy się mężowie miástá Háj/ ujrzeli/ á oto wstępował dym miástá ku niebu/ y nie mieli miejscá do ućiekánia/ dni tám dni sám: bo lud ktory ućiekał ku puszczy/ obroćił się ná one co je gonili. 21 Tedy Jozue y wszystek *lud* Izráelski/ widząc iż oni/ co byli ná zásadzce/ wzięli miásto/ á iż wychodził dym z miástá/ obroćili się/ y pobili męże miástá Háj. 22 Oni też *drudzy* wyszli z miástá przećiwko nim/ y obtoczyli je Izráelczycy/ jedni z tąd/ á drudzy z owąd: y porázili je ták/ yż z nich żaden nie został/ dni uszedł. 23 Támże Krolá Háj pojmáli żywo/ y przywiedli go przed Jozuego. 24 Gdy tedy Izráelczycy pobili wszystkie obywátele Háj ná polu przy puszczy/ kędy zá nimi szli w pogonią/ á polegli oni wszyscy od mieczá/ áż wygłádzeni są: obroćili się wszyscy Izráelczycy do Háj/ y wyśiekli je ostrzem mieczá. 25 Y było wszystkich/ ktorzy polegli dniá onego/ od mężá áż do niewiásty/ dwánaśćie tyśiecy/ wszystkich obywátelow Háj. 26 A Jozue nie spuśćił [f] ręki swey/ ktorą był podniosł z Chorągwią/ áż pobił wszystkie obywátele Háj. 27 Tylko bydło/ y łupy [g] miástá onego/ rozebráli miedzy się Izráelczycy według słowá Páńskiego/ ktore rozkazał Jozuemu. 28 Tedy zápalił Jozue Háj/ y uczynił je mogiłą wieczną/ y pustynią áż do dniá tego. 29 A Krolá Háj obieśił ná drzewie áż do wieczorá: á gdy słońce zászło/ rozkazał Jozue/ áby zjęto [h] trupá jego z drzewá/ á porzucono go *w sámym* weśćiu bramy miejskiey/ y námiotáli nań kupę wielką kámienia/ *ktora jest* áż do dniá tego.

30 Tedy Jozue zbudował Ołtarz PANU Bogu Izráelskiemu/ ná gorze Hebál: 31 Jáko był rozkazał Mojżesz sługá Páński Synom Izráelskim/ *á* jáko nápisano w kśięgách [i] Zakonu Mojżeszowego: Ołtarz z cálego kámienia/ ná ktorym *żadne* żelázo nie postáło/ y spráwowáli ná nim cáłopalenia Pánu/ ofiárowáli też spokojne ofiáry. 32 Támże nápisał ná kámieniách powtorzenie Zakonu Mojżeszowego/ ktory nápisał przed obliczności Synow Izráelskich. 33 A wszystek Izráel/ y Stárszy jego/ y Przełożeni/ y Sędźiowie jego/ stáli po obu stron skrzynie przed kápłanámi Lewitámi/ ktorzy nośili Skrzynię przymierza Páńskiego/ ták przychodzień/ jáko domá zrodzony: połowicá ich/ przećiw gorze Gárizim/ á [k] połowicá ich przećiw gorze Hebál: jáko był przed tym rozkazał Mojżesz sługá Páński/ áby błogosłáwiono ludowi Izráelskiemu. 34 A potym czytał wszystkie słowá Zakonu: błogosłáwieństwo/ y przeklęctwo/ według [l] wszystkiego/ co nápisano w kśięgách Zakonu. 35 Nie było y słowá/ że wszystkiego co rozkazał Mojżesz/ czegoby nie czytał Jozue/ przed wszystkim zgromádzeniem Izráelskim/ przed niewiástámi/ y przed dźiatkámi/ y przed przychodniámi ktorzy mieszkáli miedzy nimi.

[f] wyżey. v. 2.
[g] 5 Moj. 20. 14.
[h] 5 Moj. 21. 23. Iosua. 10. 27.
[i] 5 Moj. 27. 5. 2 Moj. 20. 24. 25.
[k] 5 Moj. 27. 12. 13.
[l] 3 Moj. 26. 3.

ROZDZIAL IX.

Krolowie Chánánejscy. 3. Gábáonitowie sstucznie w przymierze z nimi weszli. 19. Ciż zdrowiem dárowáni, zaczym robić, y wiecznymi u Izráelit w niewolnikámi zostáć mieli.

1 A Gdy usłyszeli wszyscy Krolowie / ktorzy byli zá Jordanem ná gorách / y ná rowninách / y nád wszystkim brzegiem morzá wielkiego / przećiw Libánowi / Hettejczyk a y Amorrejczyk / Chánánejczyk / Ferezejczyk / Hewejczyk / y Jebuzejczyk. 2 Zebráli śie pospolu / áby walczyli przećiw Jozuemu y przećiw Izráelowi / jednomyślnie.

a Iosua. 10.5.

3 Ale obywátele Gábáon / usłyszawszy co uczynił Jozue Jerychowi / y Hájowi: 4 Postąpili sobie y oni chytrze / á poszedszy zmyślili śię być posłámi: y wźięli wory stáre ná Osły swe / y łagwie winne stáre / y potárte / y łatáne. 5 Y obuwie stáre y łatáne ná nogi swoje / y száty stáre ná śię / á wszystek chleb co go z sobą nábráli w drogę / suchy był y spleśniáły. 6 Tedy przyszli do Jozuego / do Obozu w Gálgál / y rzekli do niego / y do mężow Izráelskich: Z ziemieśmy dálekiey przyszli / przetoż teraz uczyńćie z námi przymierze: 7 Ale odpowiedźieli mężowie Izráelscy Hewejczykowi / podobno ty mieszkász miedzy námi / á jákoż z tobą możemy uczynić przymierze? 8 A oni rzekli do Jozuego: sludzy twoji jesteśmy: Y rzekł do nich Jozue / Coście wy zacz / á z kądeście przyszli? 9 Y odpowiedźieli mu / Z ziemie dálekiey bárzo przyszli słudzy twoji / w imieniu PANA Bogá twego: bośmy słyszeli sławę jego / y wszystko co uczynił w Egipćie. 10 Y wszystko b co uczynił dwiemá Krolom Amorrejskim / ktorzy byli zá Jordanem: Sehonowi Krolowi Hesebon / y Ogowi Krolowi Bászán / ktorzy *mieszkáli* w Astárot. 11 Y roskazáli nam Stárszy nászy / y wszyscy obywátele ziemie nászey / mowiąc: Nábierzćie sobie żywnośći ná drogę / á idźcie przećiwko nim / y mowćie im: słudzy wászy jesteśmy / przetoż teraz uczyńćie z námi przymierze. 12 Ten chleb nász / ćiepłyśmy ná drogę wźieli / z domow nászych / tego dniá / gdyśmy wyszli / ábyśmy szli do was / á teraz oto wysechł y popleśniał. 13 Y te łagwie winne / ktoreśmy były nápełnili / były nowe / á oto śię popękáły: tákże te száty násze / y obuwie násze / zwiotszáły dla bárzo dálekiey drogi. 14 A ták wźięli oni mężowie *Izraelscy*, z oney żywnośći ich / á ust śię Páńskich nie pytáli. 15 Tedy z nimi uczynił Jozue c pokoj / y postánowił z nimi przymierze / áby ich záchował przy żywoćie: tákże przyśięgły im Kśiążętá zgromádzenia.

b 4 Mojż. 21. 24. y 24. 24. 33. 34. 5 Mojż. 1. v. 4.

c 2 Krol. 21. v. 2.

16 Ale po trzech dniách / po uczynieniu z nimi przymierza / usłyszeli że blisko ich byli / á iż w pośrzodku ich mieszkáli. 17 A ruszywszy śię Synowie Izráelscy / przyćiągneli do miast ich dniá trzećiego / á miástá ich te były: Gábáon / y Káfirá / y Beerot / y Káriátiárym. 18 Y nie wytráćili ich Synowie Izráelscy / ábowiem przyśięgły im były Kśiążętá zgromádzenia / przez PANA Bogá Izráelskiego / z kąd szemráło wszystko zgromádzenie przećiw Kśiążętam. 19 Y rzekły wszystkie Kśiążętá do cáłego zgromádzenia: myśmy im przyśięgli przez PANA Bogá Izráelskiego: przetoż teraz nie możemy śię ich tknąć. 20 To im uczynimy / á záchowamy je żywo / iżby nie przyszło ná nas rozgniewánie dla przyśięgi / ktorąśmy im przyśięgli. 21 Nádto rzekły do nich Kśiążętá: Niech żyją / á niech rąbią drwá / y niech noszą wodę wszystkiemu zgromádzeniu: *y przestáli ná tym* jáko jm powiedźiáły Kśiążętá.

22 Potym wezwał jich Jozue / y rzekł do nich / mowiąc: przecżeśćie nas oszukáli? powiádájąc: dálekimiśmy od was bárzo / á wy w pośrzedku nas mieszkaćie? 23 A ták teraz przeklęći jesteśćie / y nie ustáną z was słudzy / y rąbiący drwá / y noszący wodę do domu Bogá mego. 24 Ktorzy odpowiedźieli Jozuemu / y rzekli: zápewne

oznájmiono było sługom twojim/ jáko był rozkazał Pan Bog twoj Mojżeszowi słudze swemu/ áby wam dał wszystkę ziemię/ á iżby wygłádźił wszystkie mieszkájące w tey ziemi/ przed twarzą wászą: przetoż balismy śię bárzo d o żywot nász przed wámi/ y uczynilismy tę rzecz. A teraz/ otosmy w 25 rękach twojich: coć śię dobrego y 26 słusznego widźi uczynić z námi/ uczyń. Y uczynił im ták/ á wybáwił je z rąk Synow Izráelskich/ że jich nie pobili. Y postá- 27 nowił je Jozue dniá onego/ áby rąbáli drwá/ y nośili wodę zgromádzeniu/ y do Ołtarzá Páńskiego/ áż do tego dniá ná miejscu ktoreby obrał.

d Psalm 18. 45. 46. y 66. 3.

Rozdział X.

Pięć Krolow Amorrejskich oborzyłoli śię ná Gábaonity. 6. Ale od Izráelitow poráženi, y od gradu pobići są. 12. czásu bitwy słońce y kśiężyc przez cáły dźień stały. 16. Tychże Krolow z jámy dobyto, szyje jich podeptano, zábito, powieszano, y záś do jáskini wrzucono. 28. Izráelitowie wiele miast dobyli.

1 A Gdy usłyszał Adonisedek/ Krol Jerozolimski/ iż wźiął Jozue Háj/ y zburzył je: (bo jáko uczynił Jerychowi/ y Krolowi jego/ ták uczynił Hájowi y Krolowi jego/) á iż uczynili pokoj obywátele Gábáon z Izráelem/ y mieszkáją w 2 pośrzodku ich: Tedy śię ulękli bárzo/ przeto że miásto wielkie było Gábáon/ jáko jedno z miast Krolewskich/ á że było więtsze niż Háj/ á wszyscy mężowie jego wá- 3 leczni. Przetoż posłał Adonisedek Krol Jerozolimski/ do Hohámá Krolá Hebron/ y do Fárán Krolá Jerimotá/ y do Jáfiá/ Krolá Láchis/ y do Dábir/ Krolá Eglon/ 4 mowiąc: Przyjedźćie do mnie/ á dajćie mi pomoc/ ábysmy pobili Gábáonity/ ktorzy uczynili pokoj z Jozuem y z Syny Izráelskimi. 5 Zebráło śię tedy/ á wyćiągnęło pięć Krolow Amorrejskich/ Krol Jerozolimski/ Krol Hebron/ Krol Jerimoth/ Krol Láchis/ Krol Eglon/ sámi y wszystkie wojská ich/ y położyli śię obozem u Gábáon/ y dobywáli go.

6 Tedy posłáli obywátele Gábáon do Jozuego/ do Obozu w Gálgál/ mowiąc: Nie záwśćiągaj ręki swey/ od sług twojich: przyćiągni do nas rychło/ á wybaw nas/ y pomoż nam/ boć śię zebráli przećiwko nam/ wszyscy Krolowie Amorrejscy ktorzy mieszkáją po gorách.

7 R Uszył śię tedy Jozue z Gálgál sam y wszystek lud wojenny z nim/ y wszyscy mężowie waleczni: 8 (Bo był rzekł PAN do Jozuego: Nie boj śię ich/ ábowiem w ręce twoje podałem je/ á nie ostoji śię 9 żaden z nich przed tobą.) Y przypadł ná nie Jozue nagle/ bo cáłą 10 noc ćiągnął z Gálgál. Y potrwożył je PAN przed obliczem Izráelá/ ktory je poráźił porážką wielką a w Gábáon/ y gonił je drogą/ ktorą chodzą ku Betoron/ á bił je 11 áż do Asetá y áż do Mácedá. Y stáło śię/ gdy ućiekáli przed Izráelem/ bieżąc z gory do Betoron/ że PAN spuśćił ná nie kámienie wielkie z Niebá/ áż do Asetá/ y umieráli: więcy ich pomárło od kámienia grádowego/ niż ich pobili Synowie Izráelscy mieczem.

a Esai. 28. 21. 1 Sam 14. 15.

12 Tedy mowił b Jozue do PAná/ dniá ktorego podał Pan Amorrejczyká w ręce Synom Izráelskim: y rzekł przed oczymá Izráelá: Słońce w Gábáon zástánow śię/ 13 á mieśiącu w dolinie Ajálon. Y zástánowiło śię c Słońce/ á Mieśiąc stánął/ áż śię lud pomśćił nád nieprzyjaćioły swymi: Izali to nie jest nápisano w Kśięgách sprawiedliwego? Tedy stánęło Słońce w pośrzod niebá/ á nie pospieszało śię záchodźić/ jákoby przez cáły 14 dźień: Y nie był tákowy dźień przed tym/ áni potym/ w ktoryby usłucháć miał PAN głosu człowieczego/ bo PAN d walczył zá Izráelem.

b T. modlit śię.

c Syrac 46. 5.

d Iosue 10. 43.

15 P Otym śię wroćił Jozue/ y wszystek Izráel z nim do obozu do 16 Gálgál: A ućiekło było onych pięć Krolow/ y skryli śię w jáskinią przy

Mácedá. 17 Y dano znáć Jozuemu/ mowiąc: Náleziono pięć Krolow/ ktorzy śię pokryli w jáskini w Mácedá. 18 Y rzekł Jozue: przywalćie kámienie wielkie do dziury jáskinie á postáwćie u niey mężé/ áby jich strzegli. 19 A wy nie stojćie/ gońćie nieprzyjaćioły wásze/ á bijćie ostátek jich/ áni jim dajćie uchodźić do miast jch: boć je podał PAn Bog wász w ręce wásze. 20 A gdy przestał Jozue z Syny Izráelskimi bić jch porázką bárzo wielką/ áż je do szczętu wytráćili/ á ktorzy żywo zostáli z nich/ uszli do miast obronnych.

21 TEdy wroćił śię wszystek lud zdrowo do Obozu/ do Jozuego w Mácedá/ á nie ruszył przećiwko Synom Izráelskim nikt językiem swojim. 22 Potym rzekł Jozue: Otworzćie tę dziurę jáskinie/ á wywiedźćie do mnie tych pięći Krolow z jáskinie. 23 Y uczynili ták/ y wywiedli do niego pięći Krolow onych z jáskinie/ Krolá Jerozolimskiego/ Krolá Hebron/ Krolá Jerimot/ Krolá Láchis/ Krolá Eglon. 24 A gdy wywiedli one Krole do Jozuego/ tedy przyzwał Jozue wszystkich mężow Izráelskich/ y rzekł do Rotmistrzow/ mężow walecznych/ ktorzy z nim chodźili: przystąpćie sám/ á nástąpćie nogámi wászymi e ná szyje tych Krolow: ktorzy przystąpiwszy nástąpili nogámi swymi ná szyje jich. 25 Zátym rzekł do nich Jozue: Nie bojćie śię/ áni śię lękajćie: zmacniajćie śię/ y mężnie sobie poczynajćie: boć ták uczyni PAN wszystkim nieprzyjaćiołom wászym/ przećiw ktorym walczyćie. 26 Potym pobił je Jozue/ y pomordował je/ y záwieśił je ná pięći drzewách/ á wiśieli ná drzewách áż do wieczorá. 27 A gdy zászło Słońce/ rozkazał Jozue/ że je f złożono z drzewá/ y wrzucono je do jáskinie/ w ktorey śię byli skryli/ á záwálono kámieńmi wielkimi dziurę u jáskinie/ ktore tám są jeszcze y do dniá tego.

e 5 Moj. 33. 29.

f 5 Moj. 21. 23. Iosua. 8. 29.

28 TEgoż dniá wźiął Jozue Mácedá/ y wyśiekł je ostrzem mieczá/ y Krolá jch zámordował wespołek z nimi/ y wszelką duszę/ ktora byłá w nim/ nie zostáwił żadnego żywo/ á uczynił Krolowi Mácedá/ jáko uczynił Krolowi g Jerychá. 29 Potym ćiągnął Jozue/ y wszystek Izráel z nim z Mácedá do Lebny/ y dobywał Lebny. 30 A podał PAN y ono w ręce Izráelá/ y Krolá jego/ y wyśiekł je ostrzem mieczá/ y wszelką duszę ktora byłá w nim/ nie zostáwił w nim żadnego żywo/ y uczynił Krolowi jego/ jáko uczynił Krolowi Jerychá. 31 Potym ćiągnął Jozue/ y wszystek Izráel z nim/ z Lebny do Láchis/ á położywszy śię przy nim Obozem/ dobywał go. 32 Y podał PAN Láchis w ręce Izráelá/ y wźiął je dniá drugiego/ y wyśiekli je ostrzem mieczá/ y wszelką duszę ktora byłá w nim ták właśnie jáko uczynił Lebnie. 33 Tedy przyszedł Horám Krol Gázer/ ná rátunek Láchisowi/ ále go poráźił Jozue/ y lud jego/ ták iż nie zostáwił mu żadnego żywo. 34 Potym ćiągnął Jozue/ y wszystek Izráel z nim z Láchis/ do Eglon/ y położyli śię obozem przećiwko niemu/ y dobywáli go: 35 Ktore wźiąwszy onegoż dniá/ wyśiekli je ostrzem mieczá/ y wszelką duszę ktora byłá w nim onegoż dniá zabił/ ták właśnie jáko uczynił Láchis. 36 Potym śię ruszył Jozue/ y wszystek Izráel z nim/ z Eglonu do Hebronu/ y dobywał go: 37 Y wźięli je/ á wyśiekli je ostrzem mieczá/ y Krolá jego/ y wszystkie miástá jego/ y wszelką duszę/ ktora byłá w nim: nie zostáwił żadnego żywo/ ták właśnie/ jáko uczynił Eglonowi/ y wytráćił je/ y wszelką duszę ktora w nim byłá. 38 Z támtąd obroćił śię Jozue/ y wszystek Izráel z nim/ do Dabir/ y dobywał go. 39 Y wźiął je/ y Krolá jego/ y wszystkie miástá jego/ y wyśiekli je ostrzem mieczá/ y pomordowáł wszystkie dusze ktore w nim były: nie zostáwił żadnego żywo/ jáko uczynił Hebronowi/ ták uczynił Dabirowi/ y Krolowi jego: y jáko uczynił Lebnie y Krolowi jego.

g Iosua. 6. v. 2. 17. 21.

40 A Ták pobił Jozue wszystkę źiemię gorną/ y południową/ y polną/ y podgorną/ y wszystkie Krolejch/ nie zostáwił żadnego żywo/

ále wßyſtkie duße wytráćił/ jáko mu był przykazał h PAN Bog Jzráelſki. Y poráził je Jozue/ od Kádes Bárny áż do Gázy/ y wßyſtke ziemie Goſen/ y áż do Gábáon.

42 A wßyſtkie te Krole/ y ziemie jch/ wźiął Jozue jednym rázem: ábowiem i PAN Bog Jzráelſki walczył zá Jzráelem.

43 Zátym śię wroćił Jozue/ y wßyſtek Jzráel z nim/ do Obozu do Gálgál.

ROZDZIAL XI.

Wiele Narodow y Krolow przećiw Izraelitom walczących przy wodźie Merom pobito. 10. miaſta jch wźięte, ſplundrowane, á obywátele ich wygłádzeni. 21. Obrzymowie tákże wybići ſą.

1 TO gdy uſłyßał Jábin Krol Háſor/ poſłał do Jobábá Królá Mádon/ y do Krolá Simron/ y do Królá Achſáf/

2 Y do Krolow ktorzy *byli* ná pułnocy/ ná gorách y ná polách/ ná południe a Cinneroth/ y w rowninách/ y w kráinách Dor/ ku Zachodowi.

3 Do Chánánejczyká ná wſchod/ y ná Zachod ſłońcá/ y do do Amorrejczyká/ y do Hettejczyká/ y do Ferezejczyká/ y do Jebuzejczyká po gorách/ y do Hewejczyká pod *gorą* Hermon/ w źiemi Máſſá.

4 Y wyćiągneli ſámi/ y wßyſtkie wojſká jch z nimi/ lud wielki/ jáko piáſek ktory *jeſt* ná brzegu morſkim/ y koni y wozow bárzo wiele.

5 A zgromádźiwßy śię wßyſcy oni Krolowie przyßli/ y położyli śię poſpołu Obozem u wod Merom/ áby zwiedli bitwę z Jzráelem.

6 Y Rzekł PAN do Jozuego: Nie boj śię jch/ ábowiem jutro o tym czáśie ja podam te wßyſtkie pobite/ przed Jzráelem: Koniom jch żyły poderzniesz/ á wozy jch ogniem ſpaliſz.

7 Wyćiągnął tedy Jozue/ y wßyſtek lud waleczny z nim/ przećiwko nim ku wodam Merom z nagłá/ y uderzyli ná nie.

8 Y podał je PAN w ręce Jzráelowi/ y poráźili je/ á gonili je áż do Sydonu wielkiego/ y áż do wo b d gorących/ y áż do polá Máſſá ná wſchod ſłońcá/ y pobili je/ ták iż y jednego z nich nie zoſtáwili żywego.

9 Y uczynił jm Jozue/ jáko mu był rozkazał PAN/ koniom jch żyły podérznął/ á wozy jch popalił ogniem.

10 POtym wroćiwßy śię Jozue tegoż czáſu/ wźiął Háſor/ á Królá jego zábił mieczem: á Háſor było przed tym głową wßyſtkich tych Kroleſtw.

11 Zábili też c káżdą duſzę/ ktora byłá w nim oſtrzem mieczá mordując: *ták iż* nie zoſtáło nic żywego/ á Háſor ſpalił ogniem.

12 Tákże *uczynił* wßyſtkim miáſtom Krolow onych/ y wßyſtkie Krole jch pojmał Jozue/ y pobił je oſtrzem mieczá/ mordując je/ jáko był d rozkazał Mojżeſz ſługá Páńſki.

13 Tylko tych wßyſtkich miáſt/ ktore były obronne/ nie palił Jzráel/ oprocz ſámego Háſorá/ *ktore* ſpalił Jozue.

14 Wßyſtkie też łupy miáſt onych/ y bydłá/ pobráli ſobie Synowie Jzráelſcy/ tylko wßyſtkie ludźie zábijáli oſtrzem mieczá áż je wytráćili/ nie zoſtáwując nikogo żywego:

15 Jáko był e rozkazał PAN Mojżeßowi ſłudze ſwemu/ ták rozkazał Mojżeſz Jozuemu: ták też uczynił Jozue/ nie opuśćił niczego ze wßyſtkiego co był rozkazał PAN Mojżeßowi.

16 A Ták wźiął Jozue wßyſtkę onę ziemię gorną/ y wßyſtkę ná południe *leżącą*/ y wßyſtkę źiemię Goſen/ y rowniny/ y polá/ y gorę Jzráel z rowniną jey:

17 Od gory f Hálák/ ktora idźie ku Seir/ áż do Báálgád/ w rowninie Libáńſkiey/ pod gorę Hermon: y wßyſtkie Krole jch pojmał/ y poráźił je/ y pozábijał je.

18 Przez wiele dni prowádźił Jozue z onymi wßyſtkimi Krolmi Wojnę.

19 A nie było miáſtá/ ktoreby pokoj uczyniło z Syny Jzráelſkimi/ oprocz Hewejczykow/ *ktorzy* mießkáli w Gábáon/ g wßyſtkie *inße* wźięli przez wojnę.

20 Abowiem od PANá śię to ſtáło/ że zátwárdźił sercá jch/ áby ßli ku bitwie przećiw Jzráelowi/ żeby je wyniſzczył/ nie máiąc nád nimi miłośierdźia: ále żeby je wytráćił jáko był rozkazał PAN h Mojżeßowi.

21 Y ćiągnął Jozue onegoż czáſu/ y wybił *Syny* Enákowe z gor/ z

h 5 Moj. 7. v. 2. 5 Moj 20. 16. Ioſua. 8 v. 2. i Ioſua. 10. 14. a 4 Moj. 34. 11. 5 Moj 3. 17. b T. Cieplic. c 4 Moj 33. 52. 5 Moj. 7. 2. d 5 Moj. 20. 16. e 4 Moj. 23. 32 34. 11 12. 4 Moj. 33. 52. 5 Moj 7. v. 2. 20. 16 f Ioſua. 12. 7. g Ioſua. 9. v. 3. h Ioſua. 11. 15.

Hebronu/ z Dábiru/ z Anáb/ y ze wszystkich gor Judskich/ y ze wszystkich gor Izráelskich/ pospołu z miásty ich wykorzenił je Jozue. 22 Nie zostáł nikt z Enákitow/ w ziemi synow Izráelskich/ tylko w Gázie/ w Gad y w Azdod zostáli. 23 Wziął tedy Jozue wszystkę onę ziemię/ ták jáko mowił Pan do Mojżeszá: y podał ją Jozue w dziedzictwo Izráelowi/ według działow ich/ y według pokolenia ich/ á uspokojiłá się ziemiá od wojen.

ROZDZIAL XII.

Imioná Krolow, ktorych Izráelczycy zá Mojżeszá. 7. á potym zá Jozuego pobili, y ich ziemie osiedli: ták ná tey, jáko y ná oney stronie Jordanu.

1 A Cić są Krolowie ziemie ktore pobili Synowie Izráelscy/ y posiedli ziemię ich/ zá Jordanem ku wschodu słońcá/ od potoku Arnon/ áż do gory Hermon/ y wszystkę rowninę ku wschodu słońcá. 2 Sehon Krol Amorrejski/ ktory mieszkał w Hesebon/ á pánował od Aroer/ ktore a *leży* nád brzegiem potoku Arnon/ y od połowice tegoż potoku/ y połowicę Gáláádu/ áż do potoku Jábot/ *gdźie są* gránice Synow Ammonowych. 3 A od rownin áż do morzá b Cinneroth ná wschod *słońcá*/ y áż do morzá pustynie/ do morzá słonego ná wschod/ idąc ku Betsemot y od południá pod Gorę Fásgá: 4 Y gránice Ogá Krolá Bázáńskiego/ ktory był pozostał z Refáimow/ á mieszkał w Astárot/ y w Edrey. 5 Ktory też pánował ná gorze Hermon/ y w Selechá/ y we wszystkim Bázán/ áż do gránic Gessurytow y Máháchátitow y nád połowicą Gáláád ku gránicy Sehoná Krolá Hesebońskiego. 6 Mojżesz sługá Páński/ y Synowie Izráelscy/ pobili je: y podał tę ziemię Mojżesz c sługá Páński/ w dziedzictwo Rubenitom/ y Gádytom/ y połowicy pokolenia Mánássesowego.

7 Ci też są Krolowie ziemie/ ktore pobił Jozue y Synowie Izráelscy zá Jordanem ná zachod słońcá/ od d Báálgád ná polu Libáńskim/ y áż do gory Hálák/ ktora idzie ku Seir/ ktorą podał Jozue pokoleniom Izráelskim w dziedzictwo/ według działu ich. 8 Ná gorách/ y ná rowninách/ y w polách/ y w niżinách/ y ná puszczy/ y ná południe/ *ziemię* Hettejczyká/ Amorrejczyká/ y Chánánejczyká/ Ferezejczyká/ Hewejczyká/ y Jebuzejczyká. 9 Krol Jerichá jeden: Krol Háj ktore *jest* w bok Bethel/ jeden. 10 Krol Jeruzalem jeden: Krol Hebron jeden. 11 Krol Jerimoth jeden: Krol Láchis jeden. 12 Krol Heglon jeden: Krol Gázer 13 jeden. Krol e Dábir jeden: Krol 14 Gáder jeden. Krol Hormá jeden: 15 Krol Hered jeden. Krol Lebni jeden: 16 Krol Adullám jeden. Krol Mácedá jeden: Krol Bethel jeden. 17 Krol Táffuá jeden: Krol Hefer 18 jeden. Krol Afek jeden: Krol Sáron jeden. 19 Krol Mádon jeden: 20 Krol Hásor jeden. Krol Simron Meron jeden: Krol Achsáf jeden. 21 Krol Tenách jeden: Krol Mágeddo jeden. 22 Krol Kádes jeden. Krol 23 Jáchánám z Kármelu jeden. Krol Dor/ z krájiny Dor/ jeden: Krol 24 Goim w Gálgál jeden. Krol Torsá jeden. Wszystkich Krolow trzydzieści y jeden.

a 5 Moj. 2.18. y 3.16

b 5 Moj. 3.17.

c 4 Moj. 21.24. y 32.33 y 34.14

d Josua. 11.17.

e Josua. 10.38

ROZDZIAL XIII.

PAN Jozuemu krájiny pozostáłe wyliczywszy, ich mieszkánce wypędzić obiecuje, á wszystkę one ziemię dzielić, miedzy dziewięcioro pokolenie, y puł pokolenia Mánássesowego, każe: opisując gránice ziemie, ktorą już było z oney strony Jordanu pułtrzeciu pokoleniu podano, 13. wspomina dwa narody, ktorych jeszcze było nie wypędzono, y przyczynę czemu Lewitom ziemi żadney nie dano. 15 wylicza też gránice Rubenitow, Gádytow, y połowice pokolenia Mánássesowego.

1 Y Zstárzał się Jozue/ á był zeszły w lećiech/ y rzekł PAN do niego: Tyś się zstárzał/ á zszedłeś w lećiech/ á ziemie zostawa bárzo wiele ku posiadániu.

2 Tać jest ziemiá ktora pozostáwa/ wszystkie gránice Filisty-

nów/ y wßyscy Gessurytowie. 3 Od Nylu ktory oblewa Egipt / áż do gránice Akáronu ná pułnocy/ przynależy Chánánejczykowi/ pięcioro Krolestw Filistińskich: Azáckie/ y Asdodziejskie/ Askálońskie/ Getejskie/ y Akkronickie: y Háwejczycy. 4 Od południá wßystká ziemiá Chánánejska/ y Márá/ ktore jest Sydończykow áż do Afeká/ y áż do gránice Amorrejczyká. 5 Y ziemiá Giblitow ze wßystkim Libánem ná wschod słońcá/ od Báálgád / pod gorę Hermon/ áż gdzie chodzą do Emáth. 6 Wßystkie mießkájące ná gorách/ od Libánu áż do wod a gorących/ wßystkie Sydończyki ja wypędzę/ przed Syny Izráelskimi / tylko ją podziel Izráelitom w dziedzictwo / jákom ći rozkazał.

a Iosua. 11.8.

7 PRzetoż teraz/ rozdziel tę ziemię w dziedzictwo / dziewięciorgu pokoleniu/ y połowicy pokolenia Mánássessowego. 8 Gdyż z drugą *połowicą* Rubenitowie y Gáditowie, wźięli dziedzictwo swoje / ktore jm dał Mojżeß b zá Jordanem/ ná wschod słońcá / jáko im dał Mojżeß sługá Páński: 9 Od Aroer/ ktore jest nád brzegiem potoku Arnon/ y miásto ktore jest w pośrzod potoká/ y wßystkę rowninę Medebá/ áż do Dibon. 10 Y wßystkie miástá Sehoná / Królá Amorrejskiego/ ktory krolował w Hesebon/ áż do gránice Synow Ammonowych. 11 Tákże Gáláád/ y gránice Gessurytow/ y Máchátytow / y wßytkę gorę Hermon / y wßystko Básán/ áż do Sálechá. 12 Wßystko krolestwo Ogá w Básán/ ktory krolował w Astárot / y w Edrey/ ten był pozostał z Refáimitow/ á pobił je Mojżeß/ y wygłádził je. 13 Ale nie wygnáli Synowie Izráelscy Gessurytow y Máchátytow: przetoż mießkał Gessur/ y Máchát w pośrzod Izráelczykow áż do dniá tego. 14 Tylko c pokoleniu Lewi nie dał dziedzictwá: Ofiáry Ogniste PANá Bogá Izráelskiego są dziedzictwem jego, jáko mu powiedział *Bóg*.

b 4Moj. 32.33. Iosua. 2, 4.

c 4Moj. 18, 20. 24. 5Moj. 18.2.

15 A Ták oddał Mojżeß pokoleniu Synow Rubenowych *dziedzictwo*, według fámilij ich. 16 Y byłá gránicá ich od Aroer/ ktore jest nád brzegiem potoku Arnon / y miásto ktore jest w pośrzod potoku/ y wßystkę rowninę ku Medebá. 17 Hesebon / y wßystkie miástá jego/ ktore były w rowninie: Dibon y BámotBáál / y BetBáálMeon: 18 Y Jássá y Cedimot y Mefáát: 19 Y Káriátháim/ y Sebámá/ y Sárátásár/ ná gorze w dolinie 20 Y Betfegor/ y Asdot / d Fásgá/ y Betiesimot. 21 Wßystkie też miástá w rowninie / y wßystko krolestwo Sehoná Królá Amorrejskiego/ ktory krolował w Hesebon/ ktorego zábił Mojżeß/ y kśiążętá Mádiáńskie / Ewi / e y Recem/ y Sur/ y Hur/ y Rebá: Kśiążętá Sehonowe / Obywátele ziemie: 22 Y Báláámá Syná Beorowego/ wießczká/ zábili Synowie Izráelscy mieczem / z innymi pobitymi. 23 Byłá tedy gránicá Synow Rubenowych/ Jordan/ z gránicámi *swymi*. Toć *jest* dziedzictwo Synow Rubenowych/ według domow ich/ miast y wśi ich.

d 5Moj. 3.17.

e 4Moj. 31,8.

24 DAł też Mojżeß pokoleniu Gád / Synom Gádowym/ według domow ich / *dziedzictwo*. 25 A były ich gránice/ Jázer / y wßystkie miástá Gáláád/ y połowicá ziemie Synow Ammonowych / áż do Aroer/ ktore *jest* przeciw Rábbá. 26 Y od Hesebon áż do Rámát Másfá/ y Betonim/ á od Máhánáim/ áż do gránice f Dábir. 27 W dolinie też Betárám / y Betnimrá y Sochot / y Sáfon ostátek krolestwá Sehoná Królá Hesebońskiego/ Jordan/ y pogránicze *jego*, áż do końcá morzá Cinneret zá Jordanem ná wschod Słońcá. 28 Toć *jest* dziedzictwo Synow Gád/ według domow ich/ miast y wśi ich.

f Iosua. 10.39.

29 NAd to dał Mojżeß *dziedzictwo* połowicy pokolenia Mánássessowego: y byłá *tá* połowicá pokolenia Synow Mánássessowych według domow ich. 30 Byłá gránicá ich od Máhánáim/ wßystko Básán/ y wßystko krolestwo Ogá Kro-

łá Báſáńſkiego / y wſzyſtkie wśi Jáirowe / ktore ſą w Báſán / ſześćdźieśiąt miaſt. 31 Y połowicę Gáláád / y Aſtárot / y Edrey / miáſtá kroleſtwá Ogá w Báſán / dał Synom Máchirá Syná Mánáſſeſſowego / połowicy Synow Máchirowych / według domow ich.

32 Toć ſą ośiadłośći, ktore podźielił Mojżeſz / w polách Moábſkich / zá Jordanem przećiw Jerichu ná wſchod słońcá. 33 Ale pokoleniu Lewi / nie dał Mojżeſz dźiedźictwá / bo PAN Bog Izráelſki ſam jeſt dźiedźictwem ich / jáko im g powiedźiał.

g 4 Moj. 18. 20. 21. 5 Moj. 10. 9. y 18. 2 Eze. 44. 28

ROZDZIAŁ XIV.

Przedmowá o podźiale źiemie z tey ſtrony Jordanu. 6. Kaleb ſobie Hebron dźiedźicżnym prawem uprośił.

1 A Toć jeſt / co dźiedźictwem wźięli Synowie Izráelſcy / w źiemi Chánánejſkiey: á co práwem dźiedźicżnym oddáli im w ośiádłość Eleázár Kápłan / y Jozue Syn Nunow: y przednieyſzy z Ojcow z pokolenia Synow Izráelſkich. 2 Loſem dźieląc dźiedźictwo ich a jáko był rozkazał PAN przez Mojżeſzá / dźiewięćiorgu pokoleniu: y połowicy pokolenia. 3 Abowiem Mojżeſz b był oddał dźiedźictwo dwojgu pokoleniu / y połowicy pokolenia zá Jordanem: ále Lewitom nie dał był dźiedźictwá miedzy nimi: 4 Bo było Synow Jozefowych dwoje pokolenie / Mánáſſeſſowe / y Efráimowe / ánj dáli dźiału c Lewitom w źiemi / oprocz miaſt ku mieſzkániu / y z przedmieśćiámi ich / dla bydłá ich / y dla trzod ich. 5 Jáko rozkazał PAN Mojżeſzowi / ták ucżynili Synowie Izráelſcy / y podźielili źiemię.

a 4 Moj. 33. 54. y 34. 13
b 4 Moj. 32. 33. 5 Mo. 3. 13. Iosua. 13. v. 8. Iosua. 22. v. 4.
c Iosua. 13. 14.

6 TEdy przyſzli Synowie Judowi do Jozuego w Gálgál / y rzekł do niego Káleb / Syn Jefonná Kenezejſkiego: Ty wieſz / d co mowił PAN do Mojżeſzá / męża Bożego / o mnie y o tobie w Kádes Bárnie. 7 Cżterdźieśći mi lat było / gdy mię ſłał Mojżeſz ſługá Páńſki z Kádes Bárny / ku przeſzpiegowániu źiemie / y odnioſłem mu tę rzecz / jáko było e w ſercu mojim. 8 Lecż brácia moji / ktorzy chodźili ze mną / ſkáźili ſerce ludowi / álem ja przećie ſzedł ſtátecżnie zá Pánem Bogiem mojim. 9 Y przyśiągł Mojżeſz dniá onego mowiąc: záiſte źiemiá / ktorą f deptáłá nogá twojá / przydźie tobie w dźiedźictwo / y Synom twojim áż ná wieki: przeto / żeś ſtátecżnie chodźił zá Pánem Bogiem mojim. 10 A teraz oto g przedłużył żywotá mego PAN jáko powiedźiał: już ſą cżterdźieśći y pięć lat / od onego cżáſu / jáko to mowił PAN do Mojżeſzá / á jáko chodźili Izráelcżycy po puſzczy: á teraz / oto ja dźiś mam Ośmdźieśiąt y pięć lat: 11 A jeſzcże y dźiś h tákem duży / jákom był w on czás / gdy mię wyſłał Mojżeſz: á jáka moc mojá byłá ná on czás / táka jeſt moc mojá y teraz / ku bojowániu / y ku wychodzeniu y przychodzeniu. 12 A ták teraz daj mi tę gorę / o ktorey powiedźiał PAN dniá onego: boś ty ſłyſzał dniá onego / iż tám ſą Enákitowie / y miáſtá wielkie / á obronne: będźieli PAN ze mną / wypędzę je / jáko mi obiecał PAN.

d 4 Mo. 14. 24.
e T. Szczyrze.
f Iosua. 1. v. 3. 4 Moj. 14. 24
g H. Użyczył mi żywotá.
h Syrac 46. 11.

13 Y Błogoſłáwił mu Jozue / i dał Hebron Kálebowi / Synowi Jefonowemu w dźiedźictwo. 14 A ták doſtał śię Hebron Kálebowi / Synowi Jefoná Kenezejſkiego / w dźiedźictwo / áż do dniá tego: przeto że ſtátecżnie chodźił zá PANEM Bogiem Izráelſkim. 15 A zwano przed tym Hebron / miáſto Arbá / ktory Arbá był cżłowiekiem wielkiem / miedzy Enákity: Y uſpokojiłá śię źiemiá od wojen.

i Iosua. 15. 13. Sędź. 1. v. 20. 1 Mac. 2. 56.

ROZDZIAŁ XV.

Dźiał pokolenia Judá. 13. Kaleb dźiał ſwoj bierze y pośiada. 19. zięćiowi źiemię dobrą w posagu dawa: wyliczanie miaſt Judſkich.

1 Y Był los pokolenia Synow Judowych / według domow ich / przy gránicách a Edom / y przy puſzczy Syn / ná południe od oſtátecżney 2 gránice południowey / A byłá ich

a 4 Moj. 34. 3.

gránicá od południa / od końcá morzá słonego / y od skáły ktora jest ku południowi / Y wychodzi ku 3 południowi / ku págorkowi niedźwiatkowemu / á ćiągnie się áż do Syn : á idąc od południa do KádesBárny / bieży áż ku Esronowi / y ćiągnie się áż do Adár / obtaczájąc Kárkáá. Z támtąd i- 4 dąc do Asemoná / idźie ku rzece Egipskiey / á idźie koniec tych gránic ná zachod : táć będźie gránicá nápołudnia. Gránicá záś od 5 wschodu słońcá / jest Morze słone / áż do końcá Jordanu. A gránicá z strony pułnocney / jest od Skáły Morskiey / od końcá Jordanu / A ćiągnie się tá gránicá 6 do Betáglu / y bieży od pułnocy / áż do Betárábá / *á z támtąd* idźie *tá* gránicá áż do kámieniá Boen / Syná Rubenowego. Idźie tákże 7 tá gránicá do Dábir od doliny Achor / á ku pułnocy się udawa do Gálgál / ktore jest przećiw gorze gdźie wstępują do Adommim / ktora *jest* ná południe od rzeki / á idźie tá gránicá do wod Ensemes / á kończy się u studnice Rogel: Bieży też tá gránicá / przez doli- 8 nę syná Hennomowego / pobok Jebuzejczyká od południá / co *jest* Jeruzalem. Z támtąd bieży tá gránicá ná wierzch gory / ktora jest przećiwko dolinie Hennom / ná zachod / á ktora jest ná końcu doliny Refájimitow / ná pułnocy. Ob- 9 tacza też tá gránicá / od wierzchu gory / áż do źrzodłá wody Neftoáh : y bieży áż do miast gory Hefron / potym się ćiągnie / tá gránicá ku Báálá / ktore jest Káriátiárym. Potym kołem bieży 10 tá gránicá / od Báálá ná Zachod / do gory Seir : á *z támtąd* przechodźi pobok gory Járim / od pułnocy / ktora jest Cheslon : y spuszcza się do Betsemes / y przychodźi do Támná. Y wychodźi tá gránicá 11 pobok Akáronu ná pułnocy : á idźie kołem tá gránicá / áż do Sechronu / y bieży przez gorę Báálá / z támtąd wychodźi do Jábneel / y kończą się te gránice u Morzá. A gránicá zachodnia / jest przy 12 morzu wielkim / y przy gránicach jego : táć jest gránicá Synow Judá w okrąg / podług domow jch.

13 Ale Kálebowi Synowi Jefonowemu / dał b *Iozue* dźiał miedzy Syny Judá / jáko PAn powiedźiał Jozuemu / miásto Arbe / Ojcá Obrzymow / to jest Hebron. 14 Y wypędźił c z támtąd Káleb trzech Synow Enákowych : Sesájá / y Ahimáná / y Tálmájá / Syny Enákowe. 15 A wyszedł z támtąd do mieszkájących d w Dábir / ktore zwano przed tym Káriátsefer. 16 Y rzekł Káleb e / ktoby dobył Káriátsefer / á wźiął je / tedy mu dam Achsę corkę swoję zá żonę. 17 Y dobył go Othoniel / Syn Kenezá / brátá Kálebowego : y dał mu Achsę corkę 18 swoję zá żonę. Y stáło się / gdy oná przyszłá do niego / námawiáłá go / áby prośił Ojcá jey o pole : przetoż z śiádłá z osłá / y rzekł do niey 19 Káleb / coż ći? A *oná* odpowiedźiáłá : Daj mi błogosłáwieństwo f gdyżeś mi dał źiemię suchą / przydaj mi też źrzodłá wod : y dał jey źrzodłá wyższe / y źrzodłá dolne. 20 Toć jest dźiedźictwo pokolenia Synow Judowych według domow jch.

21 Y Były miástá / w gránicách pokolenia Synow Judowych / podle gránice Edom / ku południowi : 22 Kábseel / y Eder / y Jágur. Y Einá / 23 y Dimoná / y Adádá. Y Kádes / y 24 Hásor / y Jetnán. Y Zif / y Telem / 25 y Bálot. Y Hásor Hádátá / y Ká- 26 riot Chesron / toć *jest* Hásor. Amám / 27 y Sámá / y Moládá. Y Asorgáddá / 28 y Hessemon / y Betfálet. Y Hás- 29 sersuál / y Bersábee / y Bázotia. 30 Báálá / y Jim / y Esem. Y Eltolád / 31 y Kesil / y Hormá. Y Syceleg / y 32 Medemená / y Sensenná. Y Lebáot / y Selim / Ajin / y Remmon : wszystkich miast dwádźieśćiá y 33 dźiewięć / y wśi ich. W rowninách 34 *záś* Estáol / y Sáreá / y Asená. Y Zánoe / y Engánnim / Tepuách / y 35 Enáim. Jerimot / y Adullám / So- 36 cho / y Aseká. Y Sáráim / y Aditáim / y Gederá / y Gederotáim / 37 miast czternaśćie / y wśi jch. Sá- 38 náný / y Hádásá / y Myngdálgád. Y 39 Deleán / y Mesfá / y Jektel. Láchis /

b *Iosue.* 14. 13 *Sedz.* 1. v. 20
c *Sedz.* 1. 10. v. 20.
d *Iosue.* 10. 38.
e *Sedz.* 1. 11.
f *I. Dar.*

y Bássekát/y Eglon. Y Chábbon/ 40 y Láchmás/y Chitlis. Y Kederot/ 41 BetDágon/y Náámá/y Mácedá/ miast ßesnaśćie y wśi jch. Lábáná/ 42 y Ether/y Asán. Y Jftách/y Esná/ 43 y Nesib. Y Ceilá/y Achzib/y Máre- 44 sá/miast dźiewięć y wśi jch. Akká- 45 ron/y miásteczká jego/ y wioski je- go. Od Akkáronu áż do morzá/ wßy- 46 stko co leży pobok Asotu/y ze wśiá- mi jch. Azot / miásteczká jego / y 47 wśi jego. Gázá / miásteczká jego y wśi jego / áż do potoku Egipskie- go / y morze Wielkie zá gránicą jego. A ná gorze leżą Sámir / y Je- 48 ter/y Soko. Y Dánná / y Káriát- 49 senná/ktore jest Dábir. Y Anáb/y 50 Jstemo y Anim. Y Gosen/ y Ho- 51 lon/y Gilo/miast jedenaśćie/ y wśi jch. Aráb / y Dumá / y Esdán. Y 52 Jánum / y BetTáfuá / y Afeká. Y 53 Chumtá/ y KáriátArbe / á toć jest 54 Hebron / y Syor / miast dźiewięć/ y wśi jch. Máon/ Kármel / y Zif/ 55 y Jutá. Y Jezráel/y Jukedám / y 56 Zánoe. Káin/ Gábáá / y Támná: 57 miast dźieśięć y wśi jch. Hálhul/ 58 Betsur/y Gedor. Y Máret y Bet- 59 Anoth/y Eltekon/miast ßeść/y wśi jch. KáriátBáál / ktore jest Ká- 60 riáthiárim/y Rábbá/miástá dwie/ y wśi jch. A ná pußczy / BetArá- 61 bá/ Meddin/ y Secháchá. Y Neb- 62 sán y miásto Soli/ y Engáddi/ mi- ast ßeść/y wśi jch. Ale Jebuzejczy- 63 ká / Obywátelá Jeruzalemskiego/ nie mogli Synowie Judowi wy- pędźić : Przetoż mießkał Jebu- zejczyk z Syny Judá w Jeruza- lem/áż do dniá tego.

Rozdzial XVI.

Dźiał pokolenia Iozefowego ogoł. w 5. á Efráimow z osobná.

1 PAdł też los Synom Jozefo- wym/od Jordanu/ku Jerychu/ przy wodách Jerychá/ ná wschod słońcá : Pußczá ktora idźie od Je- rychá/ przez gorę Bethel. 2 A wy- chodźi od Bethel do Luzy/ á idźie do gránice Archi do Attárot. 3 Po- tym śię ćiągnie ku morzu / do grá- nice Jáflety/áż do gránice BetHo- ronu dolnego / y áż do Gázor / á kończy śię áż u morzá. 4 Y wźięli dźiedźictwo Synowie Jozefowi/ Mánásse y Efráim. 5 A byłá grá- nicá Synow Efráimowych/ wed- ług domow jch : byłá mowię grá- nicá dźiedźictwá jch / ná wschod słońcá od Attárot Adár / áż do BetHoron wyżßego. 6 Y wychodźi tá gránicá do morzá od Máchme- tá ku pułnocy/á idźie kołem tá grá- nicá pod wschod słońcá / do Thá- nát Selo: y przechodźi ją od wscho- du áż do Jánoe. 7 Y ćiągnie śię od Jánoe/ do Attárot/ y Nádráthá/á przychodźi do Jerychá / á wychodźi ku Jordanowi. 8 Od Táfuá bieży tá gránicá/ku Zachodowi/ a do poto- ku Káná /á kończy śię przy morzu. Toć jest dźiedźictwo pokolenia Synow Efráimowych / według domow jch. 9 Miástá też oddźielone Synom Efráimowym były, w po- śrzod dźiedźictwá Synow Má- nássessowych / wßystkie miástá y wśi jch. 10 Y nie wygnáli b Chánáne- jczyká mießkájącego w Gázer/y mießkał Chánánejczyk w pośrzod- ku Efráimitow / áż do dniá tego: y hołdował im dań dawájąc.

a Iosua. 17. 9.

b Sedz. 1. 29.

Rozdzial XVII.

Dźiał pokolenia Mánásseßowego. 3. y Corek Sálfáádowych. 14. Skargi Synow Iozefowych o dźiał ich z Odpowiedźią Iozuego.

1 PAdł też los pokoleniu Mánás- sessowemu/ (bo on jest pierwo- rodny Jozefow/) Máchirowi pier- worodnemu Mánássessowemu/ Oj- cu Gáláádá / przeto że był mężem walecznym / y dostał mu śię Gálá- ád y Básán. 2 Dostáło śię też in- nym Synom Mánássessowym / według domow jch : Synom Abie- zer/y Synom Helek/y Synom Es- riel/ y Synom Sychem/ y Synom Hefer / y Synom Semidá a. Ci- ćią Synowie Mánássessowi/Syná Jozefowego / mężczyzny/ według domow jch.

a 4 Moj. 26. 29. 30.

3 ALe Sálfáád Syn Heferow / Syná Gáláádowego / Syná Máchirowego/ Syná Mánássesso- wego / nie miał Synow / jedno b Corki/ á te imioná corek jego Má-

b 4 Moj. 27. 1. y 36. 2. 11.

chlá/y Noá/Heglá/Melchá/y Tersá. Te przyszedszy przed Eleázárá Kápłaná / y przed Jozuego Syná Nunowego/ y przed Kśiążętá/ rzekły: PAN rozkazał Mojzeszowi/ áby nam dał dziedzictwo / w pośrzod Bráćji nászey/ y dał im *Iozue* według rozkazánia Páńskiego dziedzictwo / w pośrzodku Bráćji Ojcá jch. 5 Y przypádło sznurow ná Mánásseśsá dziesięć / oprocz ziemie Gálááad y Báśán / ktore były zá Jordanem. 6 Abowiem corki Mánássessowe / otrzymáły dziedzictwo miedzy Syny jego: á ziemiá Gálááad / dostáłá się drugim Synom Mánássessowym. 7 Y byłá gránicá Mánássessowá / od Aser/ do Máchmátát/ ktore jest przećiwko Sychem: á idźie gránicá *ta* po práwey stronie/ do mieszkájących w En Táfuá. 8 Mánássessowi byłá ziemiá Táfuá / (ále Táfuá przy gránicy Mánássessowey/ byłá Synow Efrájimowych.) 9 Y bieży tá gránicá do c potoku Kánd/ ná południe tegoż potoku: á miástá Efrájimitow *są* miedzy miásty Mánássessowemi/ ále gránicá Mánássessowá / *idźie* od pułnocy onego potoku / á kończy się u morzá. 10 Ná południe *był dźiał* Efrájimow / á ná pułnocy Mánássessow/ á morze jest gránicá jego/ á *w pokoleniu* Aser schodzą się ná pułnocy / á w Jsáschár ná wschodu słońcá. 11 Y dostáło się Mánássessowi *w pokoleniu* Jsáschár y w Aser / Betsán/ y miásteczká jego / y Jebláám y miásteczká jego / przytym mieszkájący w Dor / y miásteczká jch : tákże mieszkájący w Endor / y miásteczká jch : mieszkájący też w Tenách / y miásteczká jch : y mieszkájący w Mágedá / y miásteczká jch / trzy powiáty. 12 Ale nie mogli Synowie Mánássessowi wypędźić z onych d miast *obywatelow*: przetoż e począł Chánánejczyk mieszkáć w oney ziemi: 13 A gdy się zmocnili Synowie Jzráelscy / uczynili Chánánejczyká hołdownikiem / ále go nie f wygnáli do szczętu.

c *Iosua.* 16. 8.

d 2 *Moj.* 23. 29. 30. *Iosua.* 1. v. 27

e *H. chćiał*

f *Iosua.* 16. 10.

14 TEdy rzekli Synowie Jozefowi do Jozuego/ mowiąc: przecześ nam dał w dziedzictwo los jeden/ y sznur jeden: á mysmy lud g wielki/ y do tąd błogosłáwił nam PAN. 15 Y rzekł do nich Jozue: Jesliś jest ludem wielkim/ idźże do lásá/ á wyśiecz sobie tám *miejscá* w źiemi Ferezejskiey/ y Refáimskiey/ jeslić ćiásna gorá Efrájimowá. 16 Ktoremu odpowiedźieli Synowie Jozefowi: Nie dosyć nam ná tey gorze : do tego wozy żeláźne *są* u wszystkich Chánánejczykow/ ktorzy mieszkáją w źiemi nadolney / y u tych ktorzy mieszkáją w Betsán / y w miásteczkách jego/ tákże u tych *ktorzy mieszkáją* w dolinie Jezreel. 17 Rzekł tedy Jozue do domu Jozefowego / do Efrájimá y do Mánásseśsá mowiąc: ludeś ty wielki/ y moc twojá wielka / nie będźiesz miał *tylko* losu jednego. 18 Ale gorę będźiesz miał: á iż *tám jest* lás/ tedy go wyrąbisz/ y będźiesz miał gránice jego: bo wypędźisz Chánánejczyká/ choć ma wozy żeláźne/ *y* choć jest potężny.

g 1 *Moj.* 48. 19.

ROZDZIAL XVIII.

Przybytek zgromádzenia wystáwiony w Sylo. 2. *Iozue ludźie wypráwuje, áby ostátek źiemie miedzy śiedmioro pokolenie podźielili.* 11. *Dźiał pokolenia Benjáminowego społu z miásty jego.*

1 TEdy się zebráło wszystko zgromádzenie Synow Jzráelskich do Sylo / y postáwili tám namiot zgromádzenia / gdy źiemiá byłá od nich opánowána. 2 A zostáło *było* z Synow Jzráelskich / ktorym było nie oddźielono dźiedźictwá jch śiedmioro pokolenie.

3 TEdy rzekł Jozue do Synow Jzráelskich : dokądże zániedbywáćie wnioć/ ábyśćie pośiedli źiemię / ktorą wam dał PAN Bog Ojcow wászych? 4 Obierzćie miedzy sobą po trzech mężách / z káżdego pokolenia / ktore poślę / áby wstáwszy obeszli źiemię / á rospisáli ją według dźiedźictwá jch / potym śię wrocą do mnie. 5 Y rozdźielą ją ná śiedm częśći: Judá stánie ná gránicách swojich od południá / á dom Jozefow stánie ná gránicách swojich od pułnocy. 6 Wy tedy rozpi-

ßećie ziemię ná śiedm częśći / á przynieśiećie tu do mnie : tedy wam rzucę los a tu przed Pánem Bogiem nászym. Abowiem Lewitowie nie máją działu miedzy wámi / gdyż kápłáństwo Páńskie jest dziedzictwo jch. Ale Gád y Ruben / y połowicá pokolenia Mánásſeſſowego / wzięli dziedzictwá swe zá Jordanem / ná wschod słońcá / ktore im oddał Mojżeß sługá Páński.

a 4 Mo. 33.54. Iosua. 14.2. Przyp. 16.33.

8 Przetoż wstawßy mężowie oni / odeßli / á Jozue rozkazał tym ktorzy ßli / áby rozpisáli ziemię / mowiąc : Jdźćie / á obejdźćie ziemię / y popißćie ją / á potym wroććie śię do mnie / á tu wam rzucę los przed Pánem w Sylo. 9 Odeßli tedy mężowie oni : y obchodzili ziemię / y popisowáli ją według miast ná śiedm częśći w kśięgi : potym śię wroćili do Jozuego / do Obozu w Sylo. 10 Y rzućił im los Jozue w Sylo przed Pánem / á podźielił tám Jozue ziemię Synom Jzráelskim / według działow jch.

11 Tedy padł los pokoleniu Synow Benjáminowych / według domow jch / á przyßłá gránicá losu jch miedzy Syny Judowe / y miedzy Syny Jozefowe. 12 Y byłá gránicá jch ku stronie pułnocney od Jordanu / á ßłá też gránicá po bok Jerichá / od pułnocy / ćiągnąc śię ná gorę ku Zachodowi / á kończyłá śię przy pußczy Betáwen. 13 A z támtąd idźie tá gránicá do Luz / od strony południoowey Luzy / ktora jest Bethel / b á pußcza śię tá gránicá do Atárot Adár podle gory / ktora jest od południá Betoron dolnego. 14 Y bieży tá gránicá kołem po bok morzá / ná południe od gory / ktora jest przećiw Betoron / ná południe / y kończy śię w Káriát Báál / ktore jest Káriát Járim / miásto Synow Judowych : á toć jest stroná Zachodnia. 15 Stroná záśię ná południe / od końcá Káriát Járim : á wychodźi tá gránicá ku morzu / y bieży ku zrzodłu wod Neftoá. 16 Y ćiągnie śię tá gránicá / do końcá gory / ktora jest przećiwko dolinie Synow Ennon : á jest w dolinie Refáim c ná pułnocy / y idźie przez doline Ennon / po stronie Jebuzejczyká ná południe / z támtąd bieży do zrzodłá Rogel. 17 A idźie kołem od pułnocy / á dochodźi do Ensemes / á wychodźi do Gelilot / ktore jest przećiwko gorze wstępując do Adommim / bieżąc z támtąd do kámieniá Bohená d Syná Rubenowego. 18 Z támtąd idźie ku stronie / ktorá jest przećiwko rowninam ná pułnocy / y ćiągnie śię ku Arábá. 19 Z támtąd bieży tá gránicá ku stronie Betoglá ná pułnocy / á kończy śię u słáły morzá słonego ná pułnocy / ku końcowi Jordanu ná południe: táć jest gránicá południoowa. 20 Jordan záś kończy ją ku stronie ná wschod słońcá. A toć jest dziedzictwo Synow Benjáminowych / według gránic jch w okrąg / wedle domow jch.

b 2 Moj. 28.19.

c Iosua. 15.8.

d Iosua. 15.6.

21 Były tedy te miástá pokolenia Synow Benjáminowych według domow jch / Jericho y Bethágla / y doliná Kásis. 22 Y Betárábá / y Sámáráim / y Bethel. 23 Y Awim / y Afárá / y Oferá. 24 Y Káfár Hámmonáj / y Ofni / y Gábá / miast dwánaśćie / y wśi jch. 25 Gábáon / y Rámá / y Berot. 26 Y Misfe / y Káfárá / y Mosá. 27 Y Rekem / y Jerefel / y Tárelá. 28 Y Selá / Elef / y Jebus (ktore jest Jeruzalem) Gibeát / Kiriát / miast czternaśćie / y wśi jch. Toć jest dziedzictwo Synow Benjáminowych według domow jch.

Rozdział XIX.

Dział pokolenia Symeonowego. 10. Zábulonowego. 17. Isáschárowego. 24. Aserowego. 32. Neftálimowego. 40. Dánowego: a ná ostátek Iozuego.

1 Potym padł los wtory Symeonowi / Pokoleniu Synow Symeonowych / według domow ich / á było dziedzictwo jch w pośrzod dziedzictwá a Synow Judowych. 2 A dostáło śię im dziedzictwo jch / Bersábee / b. y Sábee / y Moládá. 3 y Háſersuál / y Bálá / y Asem. 4 Y Etolát / y Betul / y Hormá. 5 Y Syceleg / y Bet Márchábot / y Háſersusá. 6 Y Betlebáot / y Sárohem / trzynaśćie miast y wśi jch. 7 Ajin / Remmon y

a 1 Moj. 49.7.

b 1 Kron. 4.28.

Atár / y Asán / miástá czterzy y wśi jch. 8 Y wszystkie wśi ktore były w około tych miast / áż do Baalátbeer / y Rámát ku stronie południowey: Toć jest dziedzictwo Pokolenia Synow Symeonowych / według domow jch. 9 Z działu Synow Judowych dostáło śię dziedzictwo Synom Symeonowym / bo dział Synow Judowych był wielki dla nich: przetoż wzięli dziedzictwo Synowie Symeonowi w pośrzod dziedzictwá jch.

10 Potym padł los trzeci Synom Zábulonowym / według domow jch / á jest gránicá dziedzictwá jch áż do Sárid. 11 A idźie gránicá jch do morzá Máráłá / y przychodźi do Debbáset ćiągnąc śię áż do potoku / ktory jest przećiw Jeknoám. 12 Y wraca śię od Sárid ná wschod słońcá / ku gránicy Chásełet Tábor / á z támtąd bieży do Dáberet / y ćiągnie śię do Jáfie: 13 Potym z támtąd bieży ná wschod słońcá / do Gethefer / y do Itákásin / á wychodźi w Rimmon / y kołem idźie do Nehy. 14 Idźie tákże kołem táż gránicá / od pułnocy ku Hánnáton / á kończy śię u doliny Jeftáel: 15 Y Kátet / y Náhálál / y Simeron / y Jedálá / y Betlehem / miast dwánaśćie y wśi jch. 16 Toć jest dziedzictwo Synow Zábulonowych / według domow jch / te miástá y wśi jch.

17 Isáschárowi też padł los czwarty / to jest Synom Isáschárowym według domow jch. 18 A byłá gránicá jch Jezreel / y Chásálot / 19 y Sunem / Y Háfáráim / y Seon / 20 y Anáhárát / Y Rábbot / y Cesion / 21 y Abes / Y Rámet / y Engánnim / 22 y Enháddá / y Betfeses. A przychodźi gránicá jch do Táboru y do Sehesimá / y do Betsemes / á kończą śię gránice jch u Jordanu / miast szesnaśćie y wśi jch. 23 Toć jest dziedzictwo Pokolenia Synow Isáschárowych / według domow jch: te miástá y wśi jch.

24 Potym padł los piąty Pokoleniu Synow Aser / według domow jch. 25 Y byłá gránicá jch / Helkát / y Cháli / y Beten / y Achsáf / 26 Y Elmelech / y Amáád / y Messál / á idźie ná Kármel do morzá / y do Sichor / y Labánát: 27 Z támtąd śię obraca ná wschod słońcá / ku Betdágon / y bieży áż do Zábulon / y do doliny JeftáchEl ná pułnocy / Betemek y do Nehiel / wychodząc 28 do Kábul ku lewey stronie / Y do Hebronu / y Rohob / y Hámon / y Káná / áż do Sydonu wielkiego. 29 A wraca śię tá gránicá od Rámá / áż do miástá Zor obronnego / z támtąd śię obraca tá gránicá áż do Hosá / á kończy śię u morzá 30 podle działu Achsybá / Y Ummá / y Afek y Rohob / miast dwádźieśćiá 31 y dwie / y wśi jch. Toć jest dziedzictwo pokolenia Synow Aser / według domow jch / te miástá y wśi jch.

32 Potym Synom Neftálimowym padł los szosty: 33 Synom Neftálimowym / według domow jch. Y byłá gránicá jch od Helef / y od Helon / do Sáánnánim / y Adámi ktore jest Necheb: y Jebnáel / áż ku Lekum: y kończy śię u Jordanu. 34 Potym śię obraca tá gránicá ku morzu do Azánot Tábor / á z támtąd bieży ku Hukoká / y idźie do Zábulonu ná południe / á do Aser przychodźi ku zachodu / á do Judá ku Jordanowi ná wschod słońcá. 35 A miástá obronne są Assedim Ser / y Emát / Rekát / y Cyneret. 36 Y Edemá / y Arámá / y Asor / 37 Y Kedes / y Edrey / y Enhásor / 38 Y Jeron / y Mágdálel / Horem / y Betánát / y Betsemes / miast dźiewiętnaśćie / y wśi jch. 39 Toć jest dziedzictwo pokolenia Synow Neftálimowych / według domow jch / te miástá y wśi jch.

40 Potym Pokoleniu Synow Dán / według domow jch / padł los 41 śiodmy. A byłá gránicá dziedzictwá jch / Sáráá / y Estáol / y Irsemes / 42 Y Selebin / y Ajálon / y Jetelá / 43 Y Elon / y Temnátá / y Ekron / 44 Y Elteke / y Gebbeton / y Báálát / 45 Y Jehud / y BáneBárák / y Getremmon / 46 Y Mehájárkon / y Rákon z Gránicą / przećiwko Joppie. 47 Ale gránicá Synow Dánowych byłá bárzo máła: przetoż wyszedszy Synowie Dán / dobywá-

li Łosem / y wzięli je / y wyśiekli je ostrzem miecżá: á wźiąwszy je w dziedzictwo/ mieszkáli w nim: y przezwáli Łesem Dán/ według imienia Dáná Oycá swego. Toć jest dziedzictwo pokolenia Synow Dánowych według domow ich/ te miástá y wśi ich.

49 A Gdy przestáli dźielić ziemię według gránic jey / tedy dáli Synowie Izráelscy dziedzictwo Jozuemu / Synowi Nunowemu/ w pośrzod śiebie: 50 Według rozkazánia Páńskiego dáli mu miásto/ ktorego żądał/ Támnát Sáráá/ ná gorze Efráim: gdźie zbudował miásto/ y mieszkał w nim. 51 Toć są dziedzictwá/ ktore losem podźielili w ośiádłość/ Eleázár Kápłan/ y Jozue Syn Nunow/ y przedniejszy z Ojcow pokolenia Synow Izráelskich / w Sylo przed Pánem/ u drzwi namiotu zgromádzenia/ y dokończyli podziału ziemie.

ROZDZIAL XX.

PAN każe odłączyć sześć miast dla tych coby z trefunku kogo zábili. 7. Co też Synowie Izráelscy uczynili.

1 POtym rzekł PAN do Jozuego/ mowiąc: 2 Powiedz a Synom Izráelskim/ y rzecz: oddźielćie sobie miástá ućieczki/ o ktorychem mowił do was przez Mojżeszá/ 3 Aby tám ućiekał mężobojcá / coby zábił człowieká nie chcąc/ y z niewiádomośći: y będą wam dla ućieczki przed tym/ ktoryby śię krwie chćiał mśćić: 4 Y ućiecze do jednego z tych miast/ á stánie u wrot bramy miejskiey / y opowie stárszym miástá onego spráwę swoję / y przyjmą go do miástá miedzy śię / y dádzą mu miejsce/ á będzie mieszkał z nimi. 5 A gdy go będzie gonił ten/ ktoryby śię chćiał mśćić krwie / tedy nie wydádzą mężobojce w ręce jego: ábowiem nie chcąc zábił bliźniego swego/ nie májąc żadney waśni z nim przed tym. 6 Y będzie mieszkał w onym mieśćie/ áż stánie przed zebrániem ná sąd/ y áż do śmierći Kápłaná wielkiego / ktory będźie zá onych dni: tedy śię wroći mężobojcá / y przyjdźie do miástá swego/ y do domu swego/ do miástá z ktorego ućiekł.

7 Y oddźielili b Kádes w Gáliley / ná gorze Neftáli / á Sychem ná gorze Efráim: y miásto Arbe / ktore jest Hebron ná gorze Judá. 8 Z drugą záśię strone c Jordanu/ gdźie leży Jerycho/ od wschodu słońcá oddźielili Bosor ná puszczy/ w rowninie / z pokolenia Rubenowego: y Rámot w Gáláád/ z pokolenia Gád: przytym Golán w Básán/ z pokolenia Mánássessowego. 9 Toć były miástá dla ućieczki wszystkim Synom Izráelskim / y cudzoziemcom ktorzy mieszkáli w pośrzodku ich: aby tám ućiekał káżdy/ ktoby kogo zábił z nieobaczenia/ á nie był zámordowan przez tego / ktoryby śię krwie chćiał mśćić/ áżby pi rwey stánął przed zgromádzeniem.

ROZDZIAL XXI.

Miástá Lewitow naprzod ogołem. 9. Potym z osobná Synow Aáronowych z narodu Káátytow. 20. y ostatnich Káátytow. 27. Gersonitow. 34. Merárytow. 43. Mieszkánie Izráelitow spokojne.

1 PRzystąpili tedy przedniejszy z Ojcow Lewitow/ do Eleázárá Kápłaná/ y do Jozuego / Syná Nunowego / y do przedniejszych z Ojcow w pokoleniách Synow Izráelskich/ 2 Y rzekli do nich w Sylo w ziemi Chánáneyskiey/ mowiąc: PAN rozkazał przez a Mojżeszá/ áby śćie nam dáli miástá ku mieszkániu / z przedmieśćiámi ich dla dobytkow nászych. 3 Przetoż dáli Synowie Izráelscy Lewitom z dziedzictwá swego/ według słowá Páńskiego te miástá / y przedmieśćia ich. 4 Padł tedy los ná domy Káátytow: y dostáło śię Synom Aároná Kápłaná Lewitom / z pokolenia Judowego/ y z pokolenia Symeonowego/ y z pokolenia Benjáminowego losem miast trzynaśćie. 5 A drugim Synom Káátowym / z domow pokolenia Efrájimowego/ y z pokolenia Dánowego/ y z po-

a 2 Moj. 21. 13. 4 Moj. 35. 11. 5 Moj. 19. 2.

b H. Poświęcili.

c 5 Moj. 4. 43.

a 4 Moj. 35. 2. 3

łowice pokolenia Mánásseßowego / *dostáło się* losem miast dziesięć. 6 A Synom Gersonowym / z domow pokolenia Isáschárowego / y z pokolenia Aserowego / y z pokolenia Neftálimowego / y z połowice pokolenia Mánásseßowego w Báśán / *dostáło się* losem miast trzynaśćie. 7 *Tákże* Synom Merárego według domow ich / z pokolenia Rubenowego / y z pokolenia Gádowego / y z pokolenia Zábulonowego miast dwánaśćie.

8 Dáli tedy Synowie Izráelscy Lewitom te miástá / y przedmieśćia ich / jáko był rozkazał PAN przez Mojżeßá / losem. 9 A ták dáli z pokolenia Synow Judowych / y z pokolenia Synow Symeonowych te miástá / ktorych tu imioná położone są. 10 Y dostáły się Synom Aáronowym z domow Káátowych / z Synow Lewiego / bo im padł los pierwßy. 11 Y dano im miásto Arbe / Ojcá Enákowego / ktore jest Hebron / ná gorze Judá / y przedmieśćia jego około niego. 12 Ale role miástá tego / y wśi jego / dano b Kálebowi Synowi Jefonowemu w ośiádłość jego. 13 Synom tedy Aároná Kápłaná dano miásto dla ućieczki mężobojce / Hebron / y przedmieśćia jego: tákże / Lobne y przedmieśćia jego. 14 Y Jeter / y przedmieśćia jego: Estemoá / y przedmieśćia jego. 15 Y Holon / y przedmieśćia jego: y Dábir / y przedmieśćia jego. 16 Y Ajn / y przedmieśćia jego: y Jetá / y przedmieśćia jego: Betsemes / y przedmieśćia jego: miast dziewięć / z tegoż dwojgá pokolenia. 17 A z pokolenia Benjáminowego: Gábáon / y przedmieśćia jego: Gábáe y przedmieśćia jego 18 Anátot / y przedmieśćia jego: Y Almon / y przedmieśćia jego: miástá cztery. 19 *Owa* wßystkich miast Synow Aáronowych Kápłanow / trzynaśćie miast / y przedmieśćia ich. 20 Ale domom Synow Káátowych Lewitom / ktorzy byli zostáli z Synow Káátowych / *dáne* były miástá losu ich z pokolenia Efráimowego. 21 A dano im miásto ku ućieczce mężobojce Sychem / y przedmieśćia jego / ná gorze Efráim: y Gázer / y przedmieśćia jego. 22 Y Kibsáim / y przedmieśćia jego: y Betoron / y przedmieśćia jego / miast cztery. 23 Tákże z pokolenia Dánowego: Elteko / y przedmieśćia jego: Gábáton / y przedmieśćia jego. 24 Ajalon / y przedmieśćia jego: Gátrimon / y przedmieśćia jego / miast cztery. 25 A z połowice pokolenia Mánásseßowego: Tánách / y przedmieśćia jego: Y Gátrimon / y przedmieśćia jego / dwie mieśćie. 26 Wßystkich miast dziesięć y przedmieśćia ich / *dano* domom Synow Káátowych pozostáłym.

27 Synom záś Gersonowym z pokolenia Lewiego / od połowice pokolenia Mánásseßowego / *dano* miásto dla ućieczki mężobojce / Golán w Báśán / y przedmieśćia jego: y Bozrán / y przedmieśćia jego: dwie mieśćie. 28 Z Pokolenia Isáschár: Kesion / y przedmieśćia jego: Dáberet / y przedmieśćia jego. 29 Járámot y przedmieśćia jego: Engánnim / y przedmieśćia jego: miast cztery. 30 A z pokolenia Aser: Máśáá / y przedmieśćia jego: Abdon / y przedmieśćia jego. 31 Helkát / y przedmieśćia jego: Rohob / y przedmieśćia jego: miast cztery. 32 A z pokolenia Neftálimowego / *dano* miásto dla ućieczki mężobojce / Kádes w Gálilej / y przedmieśćia jego: Y Hámotdor / y przedmieśćia jego: tákże Kártán y przedmieśćia jego / trzy miástá. 33 Wßystkich miast Gersonitow według domow ich *było* trzynáśćie miast / y przedmieśćia ich.

34 Potym domom Synow Merárego Lewitom ostátnim / z Pokolenia Zábulonowego / *dano* Jeknám / y przedmieśćia jego: Kártá / y przedmieśćia jego. 35 Dámná / y przedmieśćia jego: Náhálol / y przedmieśćia jego: miast cztery. 36 A z Pokolenia Rubenowego: Besor / y przedmieśćia jego: y Jáháśá / y przedmieśćia jego. 37 Kedemot / y przedmieśćia jego: y Mefáát / y przedmieśćia jego: miast cztery. 38 Nád to z Pokolenia Gádowego:

b *Iosua. 14. 14. 1 Kron. 6. 56.*

dano miásto dla ućieczki mężoboj=ce Rámot w Gáláád/ y przedmieśćia jego: y Máhánáim/ y przedmieśćia jego. Hesebon / y przedmieśćia jego: Jázer/ y przedmieśćia jego: wszystkich miast cztery.

40 Wszystkich miast Synow Merárego / według domow ich / ktorzy jeszcze byli pozostáli z domow Lewitow / przyszło im losem miast dwánaśćie.

41 *A tak* wszystkich miast Lewitow / w c pośrzodku dziedźictwá Synow Izráelskich / miast czterdźieśći y ośm/ y przedmieśćia ich.

42 A miáły te wszystkie miástá/ káżde z osobná/ przedmieśćia około śiebie: A ták *było około* wszystkich onych miast.

43 Dał tedy Pan Izráelowi wszystkę ziemię/ o ktorą przyśiągł/ że ją dáć miał Ojcom ich: y pośiedli ją/ á mieszkáli w niey.

44 Dał im też odpoczynek PAN zewsząd w około / ták jáko był przyśiągł Ojcom ich: á nie był nikt ktoby śię im oprzeć mogł ze wszystkich nieprzyjaćiół ich: wszystkie nieprzyjaćioły ich dał PAN w ręce ich.

45 Nie chybiło d *żadne* słowo/ ze wszystkich słow dobrych/ ktore obiecał PAN domowi Izráelskiemu: wszystko śię wypełniło.

c 4 Moj. 35.2.7

d Iosua. 23.14.

Rozdział XXII.

Jozue dozwala pułtrze iu Pokoleniu wroćić śię do ziemie swey zá Jordan, á korzyśćiami śię z nimi dźieli. 9. Oni wracając śię, nád Jordanem Ołtarz wystawiáją: Izráelczycy obráziwszy śię, posły do nich z ostrym wskazaniem wyprawili. 21. Lecz wziąwszy słuszną odpowiedź, ná niey y posłowie przestáli, y lud wszystek.

1 Tedy przyzwał Jozue Rubenitow / y Gáditow / y połowicę pokolenia Mánássesowego/

2 Y rzekł do nich: Wyśćie strzegli wszystkiego/ co wam rozkazał Mojżesz sługá Páński / y byliśćie posłuszni głosowi memu we wszystkim com wam rozkazał:

3 Nie opuśćiliśćie Bráćij wászey przez długi czás/ áż do dniá tego: áleśćie strzegli pilnie rozkazánia Páná Bogá wászego.

4 A teraz/ ponieważ odpocżynek dał PAN Bog wász bráćij wászey / jáko im był obiecał/ przetoż teraz wroććie śię / á idźćie do przybytkow wászych / y do ziemie ośiádłośći wászey/ ktorą wam dał Mojżesz a sługá Páński przed Jordanem:

5 Tylko strzeżćie pilnie/ ábyśćie záchowáli przykazánie / y Zakon ktory wam rozkazał Mojżesz sługá Páński: ábyśćie miłowáli PANA Bogá wászego/ á chodźili wszystkimi drogámi jego/ chowájąc rozkazánia jego/ dźierżąc śię go/ y służąc mu / ze wszystkiego sercá wászego/ y ze wszystkiey duszę wászey.

6 Y błogosłáwił im Jozue/ á rozpuśćił je: y odeszli do przybytkow swoich.

a 4 Moj. 32. 33. 5 Moj. 3.12. y 28.8. Iosua. 13.8.

7 Ale połowicy pokolenia Mánássesowego / dał był Mojżesz *ośiadłość* w Básán / *á drugiey* połowicy jego dał Jozue *dźiał* z bráćią ich/ z tey strony Jordanu/ ná záchod słońcá. A gdy je rozpuszczał b Jozue do przybytku ich/ błogosłáwił im.

8 Y rzekł do nich/ mowiąc: z wielkimi bogáctwy wracaćie śię do przybytkow wászych/ y z májętnośćią bárzo wielką / z śrebrem y złotem / y z miedźią y z żelázem/ y szat bárzo wiele: dźielćież śię łupem nieprzyjaćioł wászych z bráćią swoją.

b A. odpráwował

9 Tedy wracájąc śię odeszli Synowie Rubenowi/ y Synowie Gádowi / y połowicá pokolenia Mánássesowego/ od Synow Izráelskich z Sylo/ ktore jest w ziemi Chánánejskiey / áby szli do ziemie Gáláád/ do ziemie ośiádłośći swojey / ktorą dźiedźicznie otrzymáli według słowá Páńskiego przez Mojżesza.

10 Y przyszli do gránic Jordanu/ ktore *były* w ziemi Chánánejskiey / y zbudowáli tám Synowie Rubenowi / y Synowie Gádowi/ y połowicá pokolenia Mánássesowego Ołtarz nád Jordanem: Ołtarz wielki ná podźiw.

11 Y usłyszeli Synowie Izráelscy / iż powiádano: Oto zbudowáli Synowie Rubenowi/ y Synowie Gádowi/ y połowicá pokolenia Mánássesowego Ołtarz przećiw ziemi Chánánejskiey/ ná gránicách/ nád Jorda=

nem / kedy przeszli Synowie Izráelscy. To gdy usłyszeli Synowie Izráelscy / zeszło się wszystko zgromádzenie ich do Sylo / áby się ruszyli przeciwko nim ná wojnę. 13 Y posłáli Synowie Izráelscy do Synow Rubenowych / y do Synow Gádowych / y do połowice pokolenia Mánásessowego / do ziemie Gáláád / Fineesá Syná Eledzárá Kápłaná : 14 A z nim dziesięć Książąt / po jednym Książęciu z káždego domu Ojcowskiego: ze wszystkich pokoleń Izráelskich / á káżde Książę z tych było przedniejszym w domu Ojcow swojich / w tysiącách Izráelskich.

15 TEdy ci przyszli do Synow Rubenowych / y do Synow Gádowych / y do połowice pokolenia Mánássessowego / do ziemie Gáláád / y rzekli do nich / mowiąc : 16 Ták mowi wszystko zgromádzenie Páńskie : coż to jest zá przestępstwo / ktorymeście wystąpili przeciwko Bogu Izráelskiemu ? Zeście się dziś odwrocili od PANA budując sobie Ołtarz / ábyście dziś byli przeciwnemi PANu ? 17 Azaż nam máło ná złości c Fegorowey ? od ktorey nie jesteśmy oczyścieni y podziś dzień ? zkąd byłá pomstá d w zgromádzeniu Páńskim ? 18 Zeście się dziś odwrocili / żebyście niesli zá Pánem : Záczym stánie się / ponieważeście wy dziś odpornymi PAnu / je się on jutro e ná wszystko zgromádzenie Izráelskie rozgniewa. 19 A jeśliż jest nieczysta ziemiá osiádłości wászey / przeprowádzćie się do ziemie dziedzictwá páńskiego / w ktorey przebywa przybytek Páński : y wejmiećie osiádłości w pośrzodku nas : tylko PAnu nie bądźcie odpornymi / á nie odpadajćie od nas / budując sobie Ołtarz / oprocz Ołtarzá PAná Bogá nászego. 20 Azaż przez f Acháná Syná Zárego / gdy się dopuścił przestępstwá w rzeczy przeklętey g / ná wszystko zgromádzenie Izráelskie nie przypadł gniew ? á nie on sam jedź umárł dla niepráwośći swojey.

21 TEdy odpowiedzieli Synowie Rubenowi / y Synowie Gádowi / y połowicá pokolenia Mánássessowego / á mowili do Książąt tysiącow Izráelskich: 22 BOG nád BOGI / PAN / Bog nád Bogi / PAN / on to wie / y Izráel sam poznà / jeśli się to stáło z uporu / álbo jeśli z przestępstwá przećiw PANV / niechże nas nie żywi dniá tego. 23 Jeśliżeśmy sobie zbudowáli Ołtarz / ábyśmy się odwrocili od PAná : á jeśliż ku ofiárowániu ná nim Cáłopalenia / y ofiar śniednych / álbo ku spráwowániu ná nim ofiar spokojnych : PAN niech to rozezna : 24 Jeśliżeśmy nie rączey obawiájąc się tey rzeczy uczynili to / mowiąc : Nápotym rzeką Synowie wászy Synom nászym / mowiąc : coż wam do PANA Bogá Izráelskiego? 25 Oto gránice położył PAN miedzy námi y miedzy wámi / Synowie Rubenowi / y Synowie Gádowi / Jordan : nie maćie wy działu w PANV / y odwrocą Synowie wászy Syny násze od bojáźni Páńskiey. 26 Przetośmy rzekli: uczyńmy ták / á zbudujmy sobie Ołtarz / nie dla cáłopalenia / áni innych ofiar / 27 Ale iżby był świádkiem / miedzy námi y miedzy wámi / y miedzy potomstwy nászymi po nas / y ábyśmy służyli PAnu przed obliczem jego w cáłopaleniách nászych / y w śniednych ofiárách nászych / y w spokojnych ofiárách nászych / á iżby nie rzekli Synowie wászy nápotym Synom nászym : nie maćie cząstki w PAnu. 28 Nádtośmy rzekli : Gdyby ná potym rzekli nam / álbo potomstwu nászemu / tedy rzeczemy : Pátrzajćie ná podobieństwo Ołtarzá Páńskiego / ktory uczynili Ojcowie nászy / nie dla cáłopalenia / áni innych Ofiar / ále żeby on był świádkiem 29 miedzy námi y miedzy wámi. Boże nas uchowaj / żebyśmy mieli przećiwnymi być Pánu / á odstąpić dziś od PAná / zbudowawszy Ołtarz dla cáłopalonych / dla śniednych / y dla innych Ofiar / oprocz Ołtarzá PAná Bogá nászego / ktory jest przed przybytkiem jego.

30 A Vsłyszawszy Finees Kápłan / y Książętá zgromádzenia / y prze-

c 4 Moj. 25. 3. 4 5.
d H. Plaga
e T. pięśko
f Iosua. 7. v. 1.
g T. Zápowiedziány.

łożeni nád tyśiącmi Izráelſkimi/ ktorzy z nim byli / słowá ktore mowili Synowie Rubenowi / y Synowie Gádowi / y Synowie Mánáſſeſſowi/ podobáło śię im to. Y rzekł Finees / Syn Eleázárá Kápłaná do Synow Rubenowych / y do Synow Gádowych / y do Synow Mánáſſeſſowych: Dziśiaſmy poználi / iż w pośrzodku nas jeſt PAN / iżeśćie śię nie dopuśćili przećiw PAnu przeſtępſtwá tego/ y wyſwobodziliśćie Syny Izráelſkie z ręki Páńſkiey. A ták wroćili śię Finees Syn Eleázárá Kápłáná/ z onymi Kśiążęty od Synow Rubenowych / y od Synow Gádowych z ziemie Gáláád / do ziemie Chánánejſkiey/do Synow Izráelſkich/ y odnieśli im te rzecz. Y podobáło śię to Synom Izráelſkim/ á błogosłáwili Bogá Synowie Izráelscy: y nie mowili wiecey żeby mieli iść przećiwko nim ná wojnę/ y wytráćić ziemię/w ktorey Synowie Rubenowi y Synowie Gádowi mieſzkáli. Przezwáli tedy Synowie Rubenowi y Synowie Gádowi Ołtarz on Ed h/mowiąc: świádkiem będźie miedzy námi / że Pan jeſt Bogiem.

h T. Swiádek.

ROZDZIAŁ XXIII.

Iozue zeſzły, Stany przednieyſze zwoływa, ſpráwy y dobrodżieyſtwá Boże wylicza, do ſczyrego nabożeńſtwá upomina, Małżeńſtwá z Pogány zakázuje. 10. Obiecując Bożą pomoc poſłuſznym. 12. A pomſtą grożąc odpornym.

1 Y Stáło śię po niemáłym czáśie/ gdy odpoczynek dał PAN Izráelowi / od wſzyſtkich nieprzyjaćioł jch okolicznie / á Jozue śię zſtárzał / y był zeſzłym w lećiech/ 2 Ze przyzwał Jozue wſzyſtkiego Izráelá/ſtárſzych jego/y przednieyſzych jego/y ſędziow jego/y przełożonych jego / y rzekł do nich: jam śię zſtárzał/á zſzedłem w lećiech: 3 A wyśćie widźieli wſzyſtko co uczynił PAN Bog wáſz wſzyſtkim tym narodom przed obliczem wáſzym:Bo PAN Bog wáſz ſam walczył zá was. 4 Obaczćież/rozdźieliłem wam loſem te narody pozoſtáłe w dziedzictwo/ miedzy pokolenia wáſze / od Jordanu / y wſzyſtkie narody ktorem wytráćił / áż do morzá wielkiego / ná zachod słońcá: 5 A PAN Bog wáſz ſam je wypędźi od twarzy wáſzey/ y wyżenie je od oblicznośći wáſzey/ y pośiędźiećie dźiedźicznie ziemię jch/jáko wam to powiedźiał a Pan Bog wáſz.

a 4 Moj. 33. 53

6 Zmacniajćież śię bárzo/dbyśćie ſtrzegli á czynili wſzyſtko/co nápiſano w kśięgách Zakonu Mojżeſzowego / nie odſtępując od niego ná práwo/ áni ná lewo. 7 Ani śię też mieſzajćie z tymi narodámi/ ktore zoſtáły z wámi: áni imienia b bogow jch nie wſpominajćie/ áni przyśięgajćie przez nie, áni jm ſłużćie / áni śię im kłaniajćie: 8 Ale śię c PANA Bogá wáſzego trzymajćie / jákośćie czynili áż do dniá tego. 9 Bo ják wypędźił PAN od oblicza wáſzego narody wielkie y możne / y nie opárł śię wam nikt áż do dniá tego: 10 Ták iż jeden d z was będźie uganiał tyśiąc: ábowiem Pan Bog wáſz/on walczy zá wámi/jáko e wam obiecał. 11 Przetoż przeſtrzegajćie z pilnośćią / dbyśćie miłowáli PANA Bogá wáſzego.

5 Moj. 6. 19. Iosua. 13. 6.

b 2 Moj. 23. 13. 5 Moj. 12. 3. Ierem 5. v. 7. Sofon. 1. v. 5.

c 5 Moj. 11. 22.

d 3 Moj 26. 8.

e 2 Moj 14. 14. y 23. 27

12 Bo jeśli śię cále odwroćićie / á przyſtánięćie do tych pozoſtáłych narodow / do tych ktore zoſtáwáją miedzy wámi/y z powinowáćićie śię z nimi / á będźiećie śię mieſzáć z nimi / one też z wámi: 13 Wiedzćież wiedząc / żeć nie będźie wiecey PAN Bog wáſz wyganiał tych narodow od twarzy wáſzey/ ále będą wam f śidłem/y zawádą/ y biczem ná boki wáſze/ y ćierniem ná oczy wáſze/ poki nie wyginiećie z tey przewyborney ziemie / ktorą wam dał PAN Bog wáſz.

f 2 Moj. 23. 33 y 34 v. 12. 4 Moj. 33. 55. 5 Moj. 7. 16.

14 A Oto ja idę dźiś w drogę wſzyſtkiey ziemie: poznajćież tedy że wſzyſtkiego ſercá wáſzego/y że wſzyſtkiey duſze wáſzey / żeć nie chybiło g żadne słowo / ze wſzyſtkich słow náleypſzych / ktore mowił Pan Bog wáſz o was: wſzyſtkie śię nád wámi wypełniły; á nie chybiło z nich żadne słowo. 15 Przetoż / jáko śię wy-

g Iosua. 21. 43.

pełniło nád wámi káżde słowo dobre/ ktore mowił PAN Bog wáß do wás: ták przywiedzie PAN ná was káżde słowo złe / áż was wytráći z ziemie tey przewyborney/ ktorą wam dał PAN Bog wáß.

16 Jeśli przestąpićie przymierze Páná Bogá wáßego / ktore wam rozkazał: á ßedßy służyć będziećie bogom obcym / y kłaniáć śię im bedźiećie / tedy śię rozpali popędliwość Páńska przećiwko wam / y zginiećie prętko z tey przewyborney ziemie/ ktorą wam dał.

ROZDZIAŁ XXIV.

Jozue znowu przed śmiercią zebrawßy wßystkie Pokolenia do Sychem, dobrodźiejstwá Boże im uczynione wylicza. 14. Y áby statecznie przy Pánu stali, upomina. 16. Cogdy mu lud obiecał, przymierze z Pánem odnowił. 26. á te wßystkie dźieje, Jozue w kśięgi Zakonu wpisał: á kamień ná świádectwo wystáwiwßy. 29. umárł y pogrzebion jest. 31. jáko długo lud Pánu służył. 32. miejsce pogrzebu Jozuego. 33. Eleázárowá śmierć, y pogrzeb.

1 TEdy zebrał Jozue wßystkie pokolenia Izráelskie do Sychem/ y zwołał Stárßych z Izráelá/ y Przedniejßych z nich/ y Sędziow ich/ y Przełożonych ich: y stáneli przed obliczem Bożym/

2 Y rzekł Jozue do wßystkiego ludu: Ták mowi PAN Bog Izráelski: Zá rzeką mießkáli a Ojcowie wáßy/ od dawnych czásow/ Táre Oćiec Abráhámow/ y Oćiec Náchorow/ y służyli Bogom obcym.

3 Y wziąłem Ojcá wáßego Abráhámá z miejscá / ktore jest zá rzeką / y prowádziłem go przez wßystkę ziemię Chánánejską/ y rozmnożyłem nasienie jego/ b dawßy mu Izááká.

4 Dałem c też Izáákowi Jákobá/ y Ezawá: á podałem Ezawowi gorę d Sejr/ áby ją pośiadł: ále Jákob y Synowie jego zászli e do Egiptu.

5 Y posłałem f Mojzeßá y Aároná / á trapiłem Egipt / á gdym to uczynił w pośrzod niego/ potymem g was wywiodł.

6 Y wywiodłem Ojce wáße z Egiptu/ á przyßliśćie áż h do morzá: y gonili Egipczánie Ojce wáße z wozmi/ y z jezdnemi áż do morzá czerwonego.

7 Tedy wołáli do PANA / á on położył ćiemności miedzy wámi / y miedzy Egipczány / y przywiodł ná nie morze / á okryło je: y widźiáły oczy wáße/ com uczynił w Egipćie / y mießkáliśćie i ná puszczy przez długi czás.

8 Potymem przywiodł was do ziemie k Amorrejczyká/ mießkájącego zá Jordanem/ y walczyli przećiwko wam: Alem je podał w ręce wáße/ y pośiedliśćie ziemię ich / á wygłádźiłem je przed wámi.

9 Powstał też Bálák / Syn l Seforow/ Krol Moábski/ áby walczył przećiw Izráelowi: á posławßy/ przyzwał Báláámá Syná Beorowego/

10 áby was przeklinał. Y nie chćiałem słucháć Báláámá: przetoż błogosłáwiąc błogosłáwił wam/ á ták wybáwiłem was z rąk jego.

11 Przeprawiliśćie śię potym przez m Jordan / y przyßliśćie do Jerichá/ y walczyli n przećiwko wam mężowie z Jerichá / Amorrejczyk/ y Ferezejczyk / y Chánánejczyk/ y Hettejczyk / y Gergezejczyk / y Hewejczyk / y Jebuzejczyk: álem je podał w ręce wáße.

12 Y posłałem przed wámi o śierßenie / ktorzy je wypędźili przed obliczem wáßym / dwu Krolow Amorrejskich / nie mieczem twojm p/ áni łukiem twojim.

13 Y dałem wam ziemię/ w ktoreyśćie nie robili/ y miástá ktorycheśćie nie budowáli / w ktorych mießkaćie: á winnic y Oliwnic ktorycheśćie nie sádźili / pożywaćie.

14 PRzetoż teraz/ bojćież śię PANá/ á służćie mu w doskonáłośći / y w prawdźie: á znieśćie Bogi/ ktorym służyli Ojcowie wáßy zá rzeką/ y w Egipćie: á służćie PANU.

15 A jeśli śię wam zda źle służyć PAnu / obierzćież sobie dźiś / komubyśćie służyli: choćiaż Bogi/ ktorym służyli Ojcowie wáßy/ co byli zá rzeką: choćiaż Bogi Amorrejskie / w ktorych wy źiemi mießkaćie: Aleć ja y dom moj będźiemy służyli Pánu.

a 1 Moj. 11.26. 27.
b 1 Moj. 21.2.
c 1 Moj. 25. 24
d 1 Moj. 36.8.
e 1 Moj. 46.12.
f 2 Moj. 3. 10.
g 2 Moj 12.37
h 2 Moj. 14. 2.9
i 5 Moj. 2.v.7. y 29. 5
k 4 Moj. 21. 21. 5 Moj. 2. 32. Iosua. 10. 6.
l 4 Moj. 22.2.
m Iosua. 3.14.
n Iosua. 6.v.1. y 10.1. y 11. 4.
o 5 Moj. 7.20.
p Psalm 44.v.4

16 Y Odpowiedział lud mowiąc: Nie day Boże / ábyśmy mieli odstąpić PANA / á służyć Bogom cudzym: 17 Abowiem PAN Bog náß / on jest / ktory nas wywiodł / y Ojce náße z ziemie Egipskiey / z domu niewoli / á ktory uczynił przed oczymá náßymi te znáki wielkie y strzegł nas we wßystkiey drodze ktorąśmy ßli / y miedzy wßystkiemi narody / przez ktoreśmy przeßli: 18 Y wypędził PAN wßystkie narody / y Amorreyczyká mießkájącego w ziemi / przed twarzą náßą: A ták my będziemy służyli PANU: bo on jest Bog náß.

19 Tedy rzekł Jozue do ludu: q Nie możećie wy służyć PAnu: bo Bog święty jest / Bog zápálczywy jest / nie przepuśći złośćiam wáßym / áni grzechom wáßym. 20 Jesliż opuśćićie PAna / á będźiećie służyli Bogom cudzym / obroći się / y utrapi was / y zniszczy was / choć wam przed tym dobrze czynił. 21 Y odpowiedział lud Jozuemu: Nie ták: ále PAnu służyć będziemy.

q T. Służcie też Bogom obcym

22 Tedy rzekł Jozue do ludu: świádkámi będźiećie sámi przećiwko sobie / iżeśćie sobie obráli PANA / ábyśćie mu służyli: á oni rzekli / Swiádkámi jesteśmy. Y rzekł: 23 Teraźże znieśćie Bogi cudze / ktorzy są w pośrzodku was / á nákłońcie sercá wáße ku Pánu Bogu Izráelskiemu. 24 Y odpowiedział lud Jozuemu: Pánu Bogu náßemu służyć będziemy / y głosowi jego posłußni być chcemy. 25 A ták uczynił Jozue przymierze z ludem dniá onego / y przełożył jm rozkazánie y sąd w Sychem.

26 Y Nápisał Jozue słowá te w księgi Zakonu Bożego: wziął też kámień wielki / y postáwił go tám pod r dębem / ktory był u świątnice Páńskiey. 27 Tedy rzekł Jozue do wßystkiego ludu: Oto kámień ten będzie nam świádectwem: ábowiem on słyßał wßystkie słowá Páńskie / ktore mowił z námi / y będzie przećiwko wam ná świádectwo byśćie snadź nie skłamáli przećiwko Bogu wáßemu. 28 Zátym rospuśćił s Jozue lud / káżdego do dziedzictwá swego.

r Sędz. 9. 6.

s Sędz. 2. 6.

29 Y Stáło się potym / że umárł Jozue Syn Nunow / Sługá Páński / we stu y w dziesiąći lat: 30 Y pogrzebli go ná gránicy dziedzictwá jego / w Tamnát Sare / ktore jest ná gorze Efrájim / ku pułnocy gory Gáás. 31 Y służył Izráel PAnu / po wßystkie dni Jozuego / y po wßystkie dni Stárßych: ktorzy długo żyli po Jozuem / á ktorzy wiedzieli o wßystkich spráwách Páńskich / ktore czynił Izráelowi.

32 Kośći też Jozefowe / ktore byli przenieśli Synowie Izráelscy z Egiptu / pogrzebli w Sychem / ná częśći polá / ktore był kupił t Jákob od Synow Hemorá Ojcá Sychemowego / zá sto u jágniąt: y były u Synow Jozefowych w dziedzictwie ub.

33 Eleazár tákże Syn Aáronow umárł: y pogrzebli go ná x págorku Fineesá Syná jego ktory mu był dány ná gorze Efrájim.

t 1 Moj. 33. 19. 50. 25. 2 Moj. 13. 19.

u 1. Zá sto großy.

x 1. w Gábáath.

KSIEGI SEDZIOW,

ktore zowią JUDICUM.

TE Księgi opisują jáki był stan Rzeczypospolitey Izráelskiey / po śmierći Jozuego / áż do Eli Kápłaná: To jest / rozmájite ludu przestępstwá / káźni / náwrocenia y wybáwienia przez Sędźie. Nadostátek / groźne dwá przykłády (w rozd. 17. y 19.) z ktorych obaczyć możemy / jáko Rzeczpospolita Izráelska ná on czás / ták w Nabożeństwie / jáko y w rządźie dobrym popsowána byłá. A tá Historia zámyka w sobie Lat 299.

Rozd.

ROZDZIAL I.

Iudás po śmierći Iozuego zá Hetmána obrány. 4. Poráźił Chánánejczyki. 8. miáſta ich pobrał, y uczynił je. 35. weſpoł z Amorrejczykámi hołdownikámi Izráelſkimi.

1 Stáło śię po śmierći Jozuego / iż pytáli Synowie Izráelſcy PAná / mowiąc : Ktoż z nas w przod pojdźie przećiw Chánánejczykowi / áby walczył z nim ?
2 Y rzekł PAN / Judá pojdźie : Otom podał ziemię w rękę jego :
3 Y rzekł Judá do Symeoná brátá ſwego : podź ze mną do loſu mego / á będźiemy walczyli przećiw Chánánejczykowi : wſzák ja też pojdę z tobą do loſu twego. Y ſzedł z nim Symeon.
4 Tedy poſzedł Judá / y podał PAN Chánánejczyká / y Ferezejczyká w ręce jch / á poráźili z nich w Bezeku dźieśięć tyśięcy mężow.
5 Bo náleźli Adonibezeká w Bezeku / y walczyli przećiwko niemu : á poráźili Chánánejczyká y Ferezejczyká.
6 Y ućiekał Adonibezek / ktorego oni gonili : á pojimawſzy go / poućináli pálce wielkie u rąk jego / y u nog jego.
7 Tedy rzekł Adonibezek : Siedmdźieśiąt Krolow z pálcámi wielkimi obćiętymi u rąk ſwych y u nog ſwych / zbieráli *odrobiny* pod ſtołem mojm : jákom czynił / ták mi oddał Bog. y przywiedli go do Jeruzalem / y támże umárł.
8 BO walczyli przed tym Synowie Judowi / przećiwko Jeruzalemowi y wźięli je / y wyśiekli je oſtrzem mieczá / y miáſto ſpalili ogniem.
9 Potym ćiągnęli Synowie Judá / áby walczyli przećiw Chánánejczykowi / mieſzkájącemu ná gorách / y ná południe / y w polách.
10 CIągnął tedy Judá / przećiwko Chánánejczykowi / ktory mieſzkał w Hebronie / (á imię Hebronu a było przed tym Káriátárbe) y poráźił b Seſái / y Ahimáná / y Tálmájá.
11 Z tamtąd záśię ćiągnęli do mieſzkájących w Dábir / (á imię Dábir było przed tym Káriátſefer.)
12 Y rzekł c Káleb : ktoby dobył Káriátſefer / á wźiąłby je / dam mu Achsę corkę moję zá żonę.
13 Y wźiął je Otoniel Syn Kenezá / młodſzego brátá Kálebowego : á
14 dał mu Achsę corkę ſwą zá żonę. Y ſtáło śię gdy d przyſzłá do niego / námawiáłá go / áby prośił Ojcá jey o pole: y zśiádłá z Osłá / y rzekł do niey Káleb : Coż ći ?
15 A oná rzekłá : day mi błogosłáwieńſtwo e gdyżeś mi dał ziemię ſuchą / daj mi też źrzodłá wod : y dał jey Káleb źrzodłá wyżſze / y źrzodłá dolne.
16 SYnowie też Ceni f świekrá Moizeſzowego / wyſzli z miáſtá Pálm / z Synmi Judowymi ná puſzczą Judowę / ktora jeſt ná południe od Arád : y przyſzedſzy mieſzkáli z ludem.
17 POtym ćiągnął Judá g z Symeonem brátem ſwym / á poráźili Chánánejczyká / mieſzkájącego w Sefát / á zburzyli je : y názwáli imię miáſtá onego Hormá.
18 Wźiął też Judá Gázę / z gránicámi jey / y Aſzkálon z gránicámi jego / y Akkáron z gránicámi jego.
19 Y był Pan z Judą y pośiadł one gorę / ále nie wypędźił mieſzkájących w dolinie / bo mieli wozy żelázne.
20 A ták h oddano Kálebowi Hebron / jáko był i rozkazał Mojżeſz / z kąd *on* wygnał trzech Synow Enákowych.
21 Ale Jebuzeyczyká mieſzkájącego w Jeruzalem nie wygnáli Synowie Benjáminowi / przetoż mieſzkał Jebuzejczyk z Synámi Benjáminowymi w Jeruzalem / áż do dniá tego.
22 Wdał śię też dom Jozefow do Bethel / á Pan *był* z nimi.
23 Y ſzpiegował dom Jozefow a Bethel: (á imię miáſtá tego było przed tym Łuz /)
24 A ujrzawſzy oni ſzpiegowie człowieká wychodzącego z miáſtá / rzekli do niego : ukaż nam prośimy weśćie do miáſtá / á uczyniemy z tobą miłośierdźie.
25 Y ukazał im weśćie do miáſtá : y wyśiekli miáſto oſtrzem mieczá : á człowieká onego ze wſzyſtkim domem jego / puśćili wolno.
26 A ták poſzedł on człowiek do ziemie Hettejczykow / y zbudował miáſto / á názwał imię jego Łuz: to jeſt imię jego / áż do dniá tego.

a Iosua. 14.15.
b Iosua. 1.14.
c Iosua. 15.16.
d Iosua. 15.18.
e I. Dar.
f Ktorego też zwano Raguel y Ietro.
g Sedz. 1.v.3.
h Iosua. 15.13. y 14.13 y 21.11 12.
i 4 Moj. 14.24.
a 1 Moj. 28.19

27 Nie wypedźił też Mánásses/ obywátelow z Betseán/ y z miásteczek jego: áni z Tánách/ y z miásteczek jego: áni Obywátelow z Dor/ y z miásteczek jego: áni obywátelow z Jebláám/ y z miásteczek jego: áni Obywátelow z Mágeddo y z miásteczek jego: y począł Chánánejczyk mieszkáć w oney ziemi. 28 A gdy śię zmocnił Izráel/ b uczynił Chánánejczyká hołdownikiem/ á nie wygnał go. 29 Tákże y Efrájim nie wypedźił Chánánejczyká mieszkájacego w Gázer: przetoż mieszkał Chánánejczyk miedzy nimi w Gázer. 30 Zábulon też nie wypedźił mieszkájących w Cetron/ y mieszkájących w Náhálol: przetoż mieszkał Chánánejczyk miedzy nimi/ bedąc hołdownikiem ich. 31 Aser też nie wypedźił mieszkájących w Achon/ y mieszkájących w Sydonie/ y w Ahláb/ y w Achsib/ y w Helbá/ y w Afek/ y w Rohob. 32 Y mieszkał Aser wpośrzodku Chánánejczyká/ mieszkájacego w oney ziemi/ bo go nie wypedźił. 33 Neftálim też nie wypedźił obywátelow z Betsemes/ áni obywátelow z Betánát/ y mieszkał miedzy Chánánejczykámi/ mieszkájacemi w oney ziemi: jednák obywátele Betsemes/ y Betánát/ byli hołdownikámi ich.

b Iosua. 17. 13.

34 Y ścisneli Amorrejczycy Syny Dánowe ná gorách/ ták iż im nie dopuśćili zchodźić ná doline. 35 Y począł mieszkáć Amorrejczyk ná gorze Háres/ w Ajálon/ y w Sálebim/ y zmocniłá śie reká domu Jozefowego/ y byli hołdownikámi ich. 36 A była gránicá Amorrejczykowá/ od gory gdźie wstepują do niedźwiadkow/ od skáły ich y wyżey.

ROZDZIAŁ II.

Anjoł gromi Izráelczyki iż przymierze wźieli z Pogány. 8. śmierć y pogrzeb Jozuego. 11. lud śie bałwochwálstwá imuje. 14. Oco Pan rozgniewawszy śie, karze je. 16. á Sedźie im stánowi.

1 Y Przyszedł Anjoł Páński z Gálgál do Bochim/ mowiąc: wywiodłem was z Egiptu/ y wwiodłem was do źiemie/ o ktorąm przyśiągł Ojcom wászym/ y mowiłem: Nie wzruszę przymierza mego z wámi ná wieki: 2 Jedno wy nie wchodźćie w przymierze z mieszkájącymi w tey ziemi/ owszem Ołtarze ich porozwalajćie: aleśćie a nie słucháli głosu mojego. Przeczżeśćie to uczynili? 3 Przetożem ják rzekł: Nie wypedze b ich od oblicznośći wászey/ ále bedą wam jáko ćiernie ná boki/ á Bogowie ich bedą wam jáko c śidło. 4 Y stáło śie/ gdy mowił Anjoł Páński te słowá do wszystkich Synow Izráelskich/ że lud podniosł głos swoj/ y płákáli. 5 Y názwáli imie miejscá onego Bochim d/ á támże Ofiárowáli PANu: 6 A Jozue rozpuśćił był e lud/ y rozeszli śie Synowie Izráelscy/ káżdy do dźiedźictwá swego/ áby posiedli źiemie.

7 Y Służył lud PAnu po wszystkie dni Jozuego/ y po wszystkie dni Stárszych/ ktorzy długo żyli po śmierći Jozuego/ á ktorzy widźieli wszystkie spráwy Páńskie wielkie/ ktore uczynił Izráelowi. 8 Ale gdy umárł f Jozue Syn Nunow/ sługá Páński/ bedąc we stu 9 y w dźieśiąći lat: Y gdy go pogrzebli ná gránicy dźiedźictwá jego/ w Támnátheres/ ná gorze Efrájim/ od pułnocy gory Gáás: 10 Tákże gdy wszystek on rodzaj przyłączony jest do Ojcow swoich/ y powstał po nich inszy narod/ ktory nie znał PANA/ ániteż spraw ktore uczynił Izráelowi: 11 Złe czynili Synowie Izráelscy złe przed oczymá Páńskiemi/ 12 á służyli Báálom. Y opuśćili PANA Bogá Ojcow swojich/ ktory je wywiodł z ziemi Egipskiey/ y szli zá Bogámi cudzymi/ ktorzy byli z Bogow onych narodow okolicznych/ y kłaniáli śie im/ á ták rozdraznili PANA. 13 Bo opuśćili PANá/ á służyli Báálowi y Astárotowi. 14 Y rozpalił śie gniew Páński przećiw Izráelowi/ y podał je w rece łupieżcom/ ktorzy je łupili/ á záprzedał je/ w rece nieprzyjaćioł ich okolicznych: ták iż śie nie mogli dáliey ostać/

a Sedz. 1. 28.
b Iosua. 23. 13.
c 2 Moj. 23. 33.
d T. Miejsce płaczących.
e Iosua. 24. 28
f Iosua. 24. 29.

przed nieprzyjacioły swymi. 15 A gdzie się kolwiek ruszyli/ ręká Páńska byłá przećiwko nim ku złemu/ jáko powiedział PAN g/ y jáko im przysiągł PAN: y byli ściśnieni bárzo.

16 POtym PAN h wzbudził Sędzie / ktorzy je wyzwaláli z rąk łupieżcow ich: 17 Ale y Sędziow swych nie słucháli/ owszem się zcudzołożyli z Bogámi obcymi/ kłániájąc się im/ y ustępowáli prętko z drogi/ ktorą chodzili Ojcowie ich: á słucháiąc przykazáń Páńskich/ nie czynili ták. 18 A gdy im wzbudzał PAN Sędzie/ y bywał Pan z káżdym Sędzią/ y wybáwiał je z rąk nieprzyjacioł ich/ po wszystkie dni onego Sędziego: (bo się użalił PAN nárzekánia ich / do ktorego je przywodzili ci ktorzy je ucisłáli y trápili.) 19 Wszákże/po śmierci i Sędziego / odwracáli się / y psowáli się bárziey / niż Ojcowie ich/ chodząc zá Bogámi cudzymi/ á służąc im / y kłániájąc się im/ nic nie opuszczáli z spraw swojich/y z drogi swojey uporney. 20 Przetoż wzruszyłá się popędliwość Páńska przećiw Izráelowi/ y rzekł: dla tego / że przestąpił ten narod przymierze moje/ ktorem przykazał Ojcom ich/ á nie byli posłuszni głosowi mojemu: 21 Ja też ná potym k nie wypędzę żadnego od twarzy ich z tych narodow/ ktore pozostáwił Jozue / kiedy umárł. 22 Abym przez nie doświadczał Izráelá/ będąli strzedz drogi Páńskiey / chodząc po niey / jáko jey strzegli Ojcowie ich/ czyli nie? 23 Y zostáwił PAN one narody nie wygániájąc ich rychło/ áni ich podał w ręce Jozuego.

g 3 Moj. 26. 14. 5 Moj. 28. 25. 58. 59.
h Sedz. 3. 9. 15. 31. y 4. 3. 4. 5. y 11. 6. 7. 11. 22. y 11. 29. 32. 33. y 13. 3. 24. 25.
i Sedz. 8. 33.
k Iosua. 23. 13.

ROZDZIAŁ III.

Narody ktore były pozostáwione. 4. Y ná co. 5. 12. Izráelitow odstąpienie. 8. 12. karánie. 9. 15. y Z ucisków wybáwienie.

1 A Toć są narody ktore pozostáwił PAN/ áby kusił przez nie Izráelá/ wszystkie ktorzy nie wiedzieli o żadnych walkách Chánánejskich: 2 Aby wżdy wiedzieli potomkowie Synow Izráelskich / y poználi co jest walká/ ktorzy jey zgołá przed tym nie ználi. 3 Pięcioro Xiążąt Filistyńskich/ y wszystkie Chánánejczyki / y Sydończyki / y Hewejczyki / mieszkájące ná gorze Libánie / od gory Báálhermon/ áż tám gdzie wchodzą do Hemát. 4 Ci byli/ przez ktore doświadczał Izráelá/ áby się dowiedział / będąli posłuszni przykazániam Páńskim/ ktore rozkazał Ojcom ich przez Mojżeszá.

5 A Ták Synowie Izráelscy mieszkáli w pośrzod Chánánejczykow / Hettejczykow / y Amorrejczykow/ y Ferezejczykow/y Hewejczykow / y Jebuzejczykow. 6 Y bráli sobie corki ich zá żony/á corki swe dawáli Synom ich/ y służyli Bogom ich. 7 Y czynili Izráelscy Synowie złe przed oczymá Páńskimi/ zápomniawszy PANA Bogá swego/ służyli Báálom / y świeconym gájom. 8 Tedy się zápalił gniew Páński przećiw Izráelowi/a y podał je w ręce Chusánrásátájimá/ Krolá Syrskiego w Mezopotámiey/á służyli Synowie Izráelscy Chusánrásátájimowi przez ośm lat. 9 Potym woláli Synowie Izráelscy do Páná / y wzbudził Pan wybáwićielá Synom Izráelskim/ áby je wybáwił/ Otonielá Syná Kenezowego/ b brátá Kálebowego młodszego. 10 Y był nád nim Duch Páński / á sądził Izráelá: á gdy się ruszył ná wojnę/podał PAN w ręce jego Chusánrásátájimá Krolá Syrskiego / y zmocniłá się ręká jego nád Chusánrásátájimem. 11 A ták byłá w pokoju ziemiá przez czterdzieści lat / áż umárł Otoniel Syn Kenezow.

12 POtym znowu Synowie Izráelscy czynili złe przed oczymá Páńskimi / y zmocnił PAN Eglona Krolá Moábskiego przećiw Izráelowi / przeto iż czynili złe przed oczymá Páńskimi. 13 Bo zebrawszy do siebie Syny Ammonowe y Amálekowe / ruszył się/ y poráził Izráelá/y opánował miásto Pálm. 14 Służyli tedy Synowie Izráelscy Eglonowi krolowi Mo-

a H. Záprzedał.
b Sedz. 1. 15.

dbskiemu ośmnaśćie lat. [15] Potym wołáli Synowie Izráelscy do Páná/ y wzbudźił im PAN wybáwićielá Aodá/ syná Gery/ syná Iemini/ mężá ręką práwą nie władájącego: y posłáli synowie Izráelscy przezeń dar Eglonowi Krolowi Moábskiemu. [16] Y uczynił sobie Aod miecz z obustron ostry/ ná łokćiu wzdłuż/ y przypásał go pod száty swe/ do práwey biodry swojey. [17] Y przyniosł dar Eglonowi Krolowi Moábskiemu: á Eglon był człowiek bárzo otyły: [18] A gdy oddał dar/ odpráwił lud ktory był dar przyniosł. [19] A sam wroćiwszy śię od gor kámiennych/ ktore były w Gálgál/ rzekł: rzecz tájemną mam do ćiebie o Krolu: ktoremu *on* odpowiedźiał: Milcz: y wyszli od niego wszyscy ktorzy stáli przed nim. [20] Y wszedszy Aod do niego/ (á on sam śiedźiał ná Sali letniey/ ktorą miał sam dla śiebie.) Y rzekł Aod; Mam rozkazánie Boże do ćiebie: Y powstał z stolice *swojey*. [21] Tedy Aod wyćiągnąwszy lewą rękę swą/ dobył mieczá od práwey biodry swey/ y wráźił go w brzuch jego: [22] Ták iż wpádłá y rękojeść zá żelázem/ y zawárło śię w sádle żelázo/ bo był nie wyjął mieczá z brzuchá jego/ áż śię y gnoj rzućił. [23] Wyszedł potym Aod przez przyśionek/ á zámknął drzwi gmáchu zá sobą/ y zámknął zamkiem.

[24] A Gdy on wyszedł/ słudzy jego przyszli/ á widząc iż drzwi gmáchu zámknione były/ rzekli: podobno sobie Krol c czyni wczás ná Sali letniey. [25] A náczekawszy śię áż śię wstydźili/ widząc/ że on nie otwiera drzwi Sali/ wziąwszy klucz otworzyli: á oto Pan ich leżał ná źiemi umárły.

c H. Nogi nákrywa.

[26] Lecz Aod uszedł poki śię oni báwili/ á minąwszy gory kámienne/ szedł do Seirátu. [27] A gdy przyszedł/ zátrąbił w trąbę ná gorze Efráim/ y zstąpili z nim synowie Izráelscy z gory/ á on przed nimi. [28] Y rzekł do nich: podźćie zá mną/ ábowiem podał PAN nieprzyjaćioły wásze Moábity w ręce wásze. Tedy szli zá nim/ á odjąwszy brod Jordáński Moábitom/ nie dopuszczáli nikomu przepráwy. [29] Y pobili Moábitow ná ten czás około dźieśiąći tyśięcy mężow/ wszystko bogátych/ y wszystko mężow dużych/ á nikt nie uszedł. [30] Y poniżony jest Moáb dniá onego pod ręką Izráelá: á byłá w pokoju źiemiá przez ośmdźieśiąt lat.

[31] A Po nim był Sámgár/ Syn Anátow/ ktory poráźił z Filistynow sześć set mężow/ stykiem wołowym: á wybáwił y ten Izráelá.

ROZDZIAL IV.

Nowe odstąpienie ludu. 2. Y karn Páńska zá to. 3. náwrocenie ich. 4. 6. 21. wybáwienie przez Deborę, Báráká y Jáele, ktorzy Sisarę y z wojskiem jego poráżili.

[1] POtym z nowu Synowie Izráelscy czynili złe przed oczymá Páńskimi/ po śmierći Aodowey. [2] Y podał je PAN w ręce Jábiná Krolá Chánánejskiego/ ktory krolował w Hásor/ á Hetman Wojská jego był a Sisárá/ á sam mieszkał w Hároset pogáńskim.

a 1 Sam 12.9.

[3] Tedy wołáli Synowie Izráelscy do PAná: ábowiem miał dźiewięć set wozow żeláznych/ á srodze ućiskał syny Izráelskie przez dwádźieśćia lat.

[4] A Deborá/ niewiástá Prorokini/ żoná b Lápidotowá sądźiłá Izráela ná on czás: [5] Y mieszkáłá pod Pálmą Deborá/ miedzy Rámá y miedzy Bethel ná gorze Efráim/ y chodźili do niey Synowie Izráelscy ná sąd.

b I. Niewiastá z Lápidoth.

[6] Ktora posławszy przyzwáłá Báráká c Syná Abinoemowego z Kádes Nefthálim/ mowiąc do niego: Izali nie rozkazał Pan Bog Izráelski? Idź/ á zbierz *lud* ná gorze Tábor/ á weźmi z sobą dźieśięć tyśięcy mężow z synow Neftálimowych/ y z Synow Zábulonowych: [7] Y przywiodę do ćiebie ku rzece Cison Sisárę Hetmáná wojská Jábinowego/ y wozy jego/ y mnostwo jego/ á podam go w ręce twoje. [8] Y rzekł do niey Bárák/ Je-

c Zyd. 11. 32.

ſli poydźieß ze mną / poydę: á jeſli nie poydźieß ze mną / nie poydę. Ktora odpowiedźiáłá / Jać w práwdźie poydę z tobą / ále nie będźie z ſławą twoją tá drogá / ktorą ty poydźieß : ábowiem w ręce niewieśćię poda PAN Siſárę. A ták wſtawßy Deborá / ßłá z Bárákiem do Kádes. 10 Zebrał tedy Bárák Zábuloná y Neftálimá do Kádes / á wywiodł z ſobą dźieśięć tyśięcy mężow / z ktorym też ßłá y Deborá.

11 Ale Heber Cyneyczyk odłączył śię od Cyneyczykow / od ſynow Hobáby świekrá Moyżeßowego: y rozbił namiot ſwoy áż do d Elon w Sánánim / ktore jeſt w Kádes.

d I. Do gáju dębowego.

12 Y powiedźiano Siſárze / iż wyßedł Bárák Syn Abinoemow ná gorę Tábor : 13 Przetoż zebrał Siſárá wßyſtkie wozy ſwoje / dźiewięć ſet wozow żeláznych / y wßyſtek lud ktory miał z ſobą / od Háróſet pogáńſkiego / áż do rzeki Ciſon. 14 Tedy rzekłá Deborá do Báráká : wſtań / ábowiem tenći jeſt dźień / w ktory podał Pan Siſárę w ręce twoje : izali Pan nie idźie przed tobą? A ták zßedł Bárák z gory Tábor / á dźieśięć tyśięcy mężow zá nim. 15 Y poráził e PAn Siſárę / y wßyſtkie wozy / y wßyſtko wojſko jego oſtrzem mieczá przed Bárákiem / á ſkoczywßy Siſárá z wozá / ućiekał pießo. 16 Ale Bárák gonił wozy y Wojſko áż do Háróſet pogáńſkiego : y poległo wßyſtko wojſko Siſárowe od oſtrzá mieczá / ták iż z nich y jeden nie zoſtał.

e Pſalm 83.10.

17 A Siſárá ućiekł pießo / do namiotu Jáele / żony Heberá Cyneyczyká : ábowiem był pokoy miedzy Jábinem Krolem Háſor / y miedzy domem Heberá Cyneyczyká. 18 A wyßedßy Jáel przećiwko Siſárze / rzekłá do niego : Skłoń śię Pánie moy / ſkłoń śię do mnie / nie boy śię : y ſkłonił śię do niey do namiotu : y przykryłá go kocem. 19 Tedy rzekł do niey : Day mi proßę / nápić śię troche wody / bom uprágnął : á oná otworzywßy łagiew mleká / dáłá mu śię nápić / y przykryłá go. 20 Y rzekł do niey : ſtoy we drzwiách u namiotu : á jeſliby kto przyßedł y pytał ćię / mowiąc : Jeſtże tu kto? Tedy rzeczeß : Nie máß.

21 POtym wźięłá Jáel / Zoná Heberowá / gozdź od namiotu / wźięłá też y młot w rękę ſwą / á wßedßy do niego po ćichu / przebiłá gozdźiem ſkroń jego / áż utknął w źiemi (bo był twárdo uſnął będąc ſprácowánym /) y umárł. 22 A oto Bárák gonił Siſárę / y wyßłá Jáel przećiwko niemu / y rzekłá mu: podź á ukáżęć mężá ktorego ßukaß. Y wßedł do niey : á oto Siſárá leżał umárły / á gozdź w ſkroni jego. 23 A ták poniżył Bog dniá onego Jábiná Krolá Chánánejſkiego / 24 przed Syny Izráelſkimi. Y náćieráłá ręká Synow Izráelſkich tym bárźiey / á ćiężka byłá Jábinowi Krolowi Chánánejſkiemu / áż zgłádźili tegoż Jábiná krolá Chánánejſkiego.

ROZDZIAL V.

Pień y dźiękczynienie Debory y Báráká, zá zwyćięſtwo nád Siſárą.

1 Y Śpiewáłá Deborá y Bárák / Syn Abinoemow dniá onego / mowiąc :

2 DLa pomſty uczynioney w Izráelu / á iż śię ná to dobrowolnie lud ofiárował / błogoſławćie Páná. 3 Słuchájćie Krolowie / bierzćie w ußy Kśiążętá / ja / ja PANU záśpiewam / śpiewáć będę PANU Bogu Izráelſkiemu. 4 PAnie! gdyś f wyßedł z Seir / á przechodźiłeś przez pole Edom / źiemiá śię wzrußyłá / niebá też kropiły / á obłoki wydawáły wody. 5 Gory śię g rozpłynęły od oblicza Páńſkiego / á gorá Synáj od oblicza PANA Bogá Izráelſkiego.

f 5 Moj. 2.1.4.

g Pſalm 97.5.

6 Zá dni Sámgárá Syná Anátowego / y zá dni Jáele záginęły śćieżki / á ktorzy ßli w drogę / chodźili śćieżkámi krzywymi. 7 Zpuſtoßáły wśi w Izráelu / zpuſtoßáły / ázem powſtáłá ja Deborá / ázem powſtáłá mátką w Izráelu. 8 Gdy Izráel obierał ſobie Bogi nowe / tedy bywáłá wojná w bránách:

tarczy *jednák* nie było widáć / áni drzewcá miedzy czterdźieśćią tyśiecy w Izráelu. Serce moje *nakłonione* do Kśiążąt Izráelskich: Ochotni z ludu / błogosławćież Páná. 10 Ktorzy jeźdźićie ná Oślicách białych / y záśiadaćie ná sądách / y ktorzy chodźićie po drogách / rozmawiájćie z sobą. 11 Ze ucichł trzask strzelcow / miedzy miejscámi gdźie czerpáją wodę: tám niech opowiádáją spráwiedliwośći Páńskie / spráwiedliwośći we wśiách jego w Izráelu: tedy zstąpi do bram lud Páński. 12 Powstań / powstań Debboro: powstań / powstań / á záśpiewaj pieśń: powstań Báráku / á pojimaj więźnie twoje synu Abinoemow. 13 Teraz pánowáć będźie potłoczony nád możnymi h z ludu: PAN dopomogł mi pánowáć nád mocárzámi.

h *T. Nád Chánánejczykámi.*

14 Z Efrájimá *wyszedł* korzeń ich przećiw Amálekowi / zá tobą Benjámin miedzy ludem twojim / z Máchiru wyszli zakonodawcy / á z Zábulonà pisárze. 15 Kśiążętá też Isáschár *były* z Deborą: Isáschár też jáko y Bárák w dolinę posłan jest pieszo: *Ale* w dźiale Rubenitow *byli* ludźie wysokich myśli: 16 Czemuś śiedźiał miedzy dwiemá oborámi słuchájąc wrzasku trzod? w dźiale Rubenitow *byli ludźie* wysokich myśli. 17 Gáláád zá Jordánem odpoczynął: á Dán przecz śię báwił okrętámi? Aser *czemu* śiedźiał ná brzegu morskim / á w stáyniách swojich mieszkał? 18 Zábulon *jest* lud ktory wydał duszę swą ná śmierć: tákże y Neftálim: *á to* ná wysokich polách.

19 Przyszli Krolowie / walczyli: ná ten czás walczyli Krolowie Chánánejscy w Tánách / u wod Mágeddo: *jednák* korzyśći śrebrá nie odnieśli. 20 Z niebá walczono: gwiazdy z miejsc swojich walczyły z Sisárą. 21 Potok Cisen porwał je / potok Kedumim / potok Cison: Podeptáłaś o duszo mojá możne. 22 Tedy śię popádáły kopytá końskie od wielkiego tępánia mocárzow jego: 23 Przeklinajćie Meroz: rzekł Anjoł Páński: przeklinájćie przeklinájąc obywátele jego: ábowiem nie przyszli ná rátunek PANU / ná rátunek PANU z mocárzámi.

24 Błogosłáwiona i miedzy niewiástámi Jáel / żoná Heberá Cynejczyká: nád niewiásty w námiećie *mieszkájące* błogosłáwiona będźie. 25 Prośił o wodę / *á oná* mleká dáłá: á ná przystáwce Kśiążęcey przyniosłá másłá. 26 *Lewą rękę* swą do gwoźdźiá źćiągnęłá / á práwicę swoję do młotá kowálskiego: y uderzyłá Sisárę / przebiłá głowę jego / y przeráźiłá / y przekłołá skronie jego. 27 U nog jey skurczył śię / padł / leżał: u nog jey skurczył śię / padł: kędy śię skurczył / tám upadł zábity.

i *H. Nád inne niewiásty.*

28 Oknem wyglądáłá / á wołáłá mátká Sisáry przez kratę: przecżże omieszkiwa wroćić śię woz jego? przecz śię nie spieszą nogi woźnikow jego? 29 Przednieysze y mędrsze *niewiásty* odpowiedźiáły / jáko też y sámá sobie odpowiádáłá: 30 Snadź tráfili ná łup / y dźielą go: Pánienká jedná álbo dwie dostáną śię mężowi jednemu: łupy rozlicznych barw oddawáją Sisárze: á łupy pstro háftowáne / y łupy pstro z obu stron tkáne / dostáwáją śię ná szyję łupy biorących. 31 Ták niechaj zginą wszyscy nieprzyjáćiele twoji PAnie: A ći ktorzy ćiebie miłują / niech będą jáko słońce / gdy wschodźi w mocy swojey. Y byłá w pokoju źiemiá przez czterdźieśći lat.

Rozdział VI.

Bog Izráelczyki ktorzy byli z nowu od niego odpádli, przez Mádiánity karze. 8. y przez Proroká upomina. 11. Tenże z Gedeonem rozmawia. 14. zá Hetmáná go wystawia. 17. 36. á żeby zá ludem Bożym walczył, cudámi go utwierdza.

1 Potym czynili Synowie Izráelscy złe przed oczymá Páńskimi / y podał je PAN w ręce Mádiánitom przez śiedm lat. 2 A zmocniłá śię ręká Mádiánitow nád Izráelem / ták iż przed Mádiánitámi kopáli sobie Synowie Izráelscy

ſcy lochy ktore były w gorách/ y jáſkinie y twierdze. **3** A bywáło / gdy czego naśiał Izráel/ że przychodźił Mádián y Amálek / y ludźie ze wſchodu ſłońcá/ á nájeżdżáli go: **4** Y położywßy śię obozem przećiwko nim/ pſowáli zboża źiemie/ áż gdźie chodzą do Gázy / nic nie zoſtáwując ná pożywienie Izráelczykom/ áni owiec / áni wołow/ áni oſłow: **5** Abowiem oni y ſtádá jch przyćiągáli/ y namioty jch / á przychodźili jáko ßáráńcza w mnoſtwie / y nie było im y Wielbłądom jch liczby: ták przychodząc do źiemie puſtoßyli ją. **6** Tedy znędzony był Izráel bárzo od Mádiánitow / y wołáli Synowie Izráelſcy do PAná.

7 A Gdy wołáli Synowie Izráelſcy do Páná z przyczyny Mádiánitow: **8** Posłał PAN mężá Proroká/ do Synow Izráelſkich/ y mowił do nich: Ták mowi PAN Bog Izráelſki: Jam was a wywiodł z źiemie Egipſkiey / á wywiodłem was z domu niewoli: **9** Y wyrwałem was z ręki Egipczánow / y z ręki wßyſtkich / ktorzy was trapili: ktorem przed wámi wygnał/ y dałem wam źiemię ich: **10** A powiedźiałem wam: JAM PAN, Bog wáß/ nie bojćież śię Bogow Amorrejſkich/ w ktorych źiemi wy mießkaćie: áleśćie nie uſłucháli głoſu mego.

11 PRzyßedł potym Anjoł Páńſki/ y ſtánął pod dębem / ktory był w Efrá/ w dźiedźictwie Joáſá Ojcá Efrowego. A Gedeon Syn jego młoćił zboże ná bojewiſku / áby z nim ućiekł przed Mádiánitámi. **12** Tedy mu śię ukazał Anjoł Páńſki/ y rzekł do niego: PAN z tobą mężu waleczny. **13** Y odpowiedźiał mu Gedeon: Proßę Pánie moj/ jeśli PAN jeſt z námi/ á czemuż ná nas przyßło to wßyſtko? gdźież teraz ſą wßyſtkie cudá jego / ktore nam opowiádáli Ojcowie náßy/ mowiąc: Izali z Egiptu nie wywiodł nas PAN? á teraz opuśćił nas PAN/ y podał nas w ręce Mádiánitom. **14** Tedy wejrzawßy nań b Pan rzekł: Idźże z tą twoją mocą/ á wybáwiß Izráelá z ręki Mádiáńczykow: izali ćię nie posłał? **15** A on rzekł do niego: proßę Pánie moj / czymże wybáwię Izráelá / oto narod moj podły jeſt w Mánáſſe / á jam namniejßy w domu Ojcá mego. **16** Y rzekł do niego PAN: ponieważ ja będę z tobą/ przetoż poráźiß Mádiánity/ jáko mężá jednego. **17** A on mu odpowiedźiał: jeſliżem proßę / nálazł łáſkę przed oczymá twymi/ daj mi znák/ że ty mowiß ze mną. **18** Nie odchodź proßę z tąd áż záś przydę do ćiebie/ á przynioſę Ofiárę moję/ y położę ją przed tobą: y odpowiedźiał: Ja poczekam áż śię wroćiß.

19 OBßedßy tedy Gedeon / zgotował koźlątko z ſtádá/ á z miáry mąki przáſne chleby/ c á mięſo włożył w kosz / á polewkę mięſną wlał w gárnek / y przynioſł to do niego pod dąb / y ofiárował. **20** Y rzekł do niego Anjoł Boży: weźmi to mięſo y te chleby niekwáßone/ á położ ná oney ſkále / polewkę polawßy: y uczynił ták. **21** Zátym źćiągnął Anjoł Páńſki koniec láſki / ktorą miał w ręce ſwey / y dotknął śię mięſá y przáſnikow: y wyßedł ogień z ſkáły/ á ſpalił mięſo y chleby przáſne. A miedzy tym Anjoł Páńſki odßedł od oczu jego. **22** A widząc Gedeon/ iż to był Anjoł Páńſki / rzekł d: Ach Pánie Boże/ czemużem widźiał Anjołá Páńſkiego twarzą w twarz. **23** Y rzekł mu PAN: pokoj z tobą: nie boj śię / nie umrzeß. **24** Przetoż zbudował tám Gedeon Ołtarz Pánu / y názwał go/ PAN pokoju/ áż do dniá tego: ten jeßcze jeſt w Efráćie/ Ojcá Efrowego.

25 Y Stáło śię oney nocy / że mu rzekł PAN: weźmi ćielcá doroſłego / ktory jeſt ojcá twego / tego ćielcá drugiego śiedmioletnego: á rozwal Ołtarz Báálow / ktory jeſt Ojcá twego/ y gaj ktory jeſt około niego wyśiecz: **26** A zbuduj Ołtarz PAnu Bogu twemu / ná wierzchu tey ſkáły ná rowninie/ á weźmi tego ćielcá drugiego / y uczyń z niego cáłopalenie przy drwách z gáju/ ktory wyśieczeß. **27** Wźiąwßy tedy Gedeon dźieśięć mężow z ſług ſwojich/ uczynił jáko mu rozkazał Pan: á iż śię bał domu Ojcá ſwego/ y

a 2 Moj. 12. 17. 18. y 20. 2. 5 Moj. 5. v. 6

b 1 Sam. 12. 11. Zyd. 11. 12.

c 3 Moj. 5. 11.

d Sedz. 13. 22.

mężow miástá/ nie uczynił tego we dnie/ ále uczynił w nocy. 28 A gdy wstáli mężowie miástá ráno/ ujrzeli rozwálony Ołtarz Báálow / y gaj ktory był podle niego / wyrąbány: y ćielcá onego drugiego ofiárowánego ná cáłopalenie / ná Ołtarzu zbudowánym. 29 Zátym rzekł jeden do drugiego : ktoż to wzdy uczynił? á gdy śię pytáli/ y dowiádowáli / powiedźiano : Gedeon Syn Joáśow uczynił to. 30 Tedy rzekli mężowie miástá do Joáśá : wywiedź Syná twego / niech umrze: yż rozrzućił Ołtarz Báálow / á yż wyćiął gaj ktory był około niego. 31 Y odpowiedźiał Joás wszystkim ktorzy stali około niego : A wyż śię to swárzyć maćie o Báálá? Yżali wy go wybáwićie? Ktoby śię oń zástáwiał / niech umrze tegoż poránku : jesli Bogiem jest / niech śię mśći tego/ że rozwálono Ołtarz jego. 32 Y názwano e go onegoż dniá Jerubáál/ mowiąc : niech śię mśći nád nim Báál / iż rozwálił Ołtarz jego.

e 1. Gedeoná.

33 Tedy wszyscy Mádiánitowie / y Amálekitowie f/ y ludźie od wschodu słońcá zebráli śię wespoł / á przepráwiwszy śię *przez Iordan*, położyli śię Obozem w dolinie Jezreel. 34 Ale duch Páński przyobłokł Gedeoná : ktory zátrąbiwszy w trąbę/ zwołał domu Abiezeromego do śiebie. 35 Y wypráwił posły do wszystkiego *pokolenia* Mánásseswego: y zebráli śię do niego : Posły też posłał do Aserá / y do Zábulońá/ y do Neftálimá / y zájácháli im.

f Sedz. c. v. 3.

36 Tedy rzekł Gedeon do Bogá: Jesli wybáwisz przez rękę moję Izráelá / jákoś powiedźiał / 37 Oto ja położę runo wełny ná bojewisku : jesliż rosá tylko ná runo upádnie/ á wszystká ziemiá sucha *bedźie*, tedy będę wiedźiał / yż wybáwisz przez rękę moję Izráelá / jákoś powiedźiał. 38 Y stáło śię ták : bo wstáwszy názajutrz/ zćisnął runo/ y wyżdżął rosy z runá pełną czászę wody. 39 Nádto rzekł Gedeon do Bogá : niech śię nie wzrusza gniew twoj przećiwko mnie / że przemowię jeszcze raz : niech doświádczę proszę jeszcze raz ná *tym* runie : niech będźie proszę/ suche sámo runo tylko/ á ná wszystkiey ziemi niech będźie rosá. 40 Y uczynił ták Bog oney nocy/ że było *sámo* runo suche / á ná wszystkiey ziemi byłá rosá.

Rozdzial VII.

Gedeon przebiera żołnierzá. 8. bojáźliwe rozpuszcza. 11. á Oboz Mádiánitow wyszpiegowawszy. 22. cudownie zwyćięstwo z nich odnośi.

1 Wstał tedy bárzo ráno Jerobáál/ ktory *jest Gedeon*/ y wszystek lud ktory był z nim/ y położyli śię Obozem u źrzodłá Hárád/ á Oboz Mádiáński był im ná pułnocy od pagorku More w dolinie. 2 Y rzekł Pan do Gedeoná: wielki jest lud z tobą/ przetoż nie dam Mádiánitow w ręce jich / by śię snadź nie chlubił przećiw mnie Izráel/ mowiąc: Ręká mojá wybáwiłá mię. 3 A ták záwołaj teraz/ áby słyszał lud / mowiąc : kto jest lękliwy y bojáźliwym/ a niech śię wroći/ á ráno niechaj idźie precż ku gorze Gáláád. Tedy śię wroćiło z ludu dwádźieśćiá y dwá tyśiące : á dźieśięć tyśięcy *ich* zostáło.

a 5 Moj. 20. 5. 8. 1 Mach 3. 56.

4 Y Rzekł PAN do Gedeoná: Jeszcze lud wielki : záprowadź ich do wody/ á tám go doświádczę: ábowiem okimkolwiek powiem ten niech idźie z tobą/ Ten pojdźie z tobą : á okimkolwiek powiem / ten niech nie chodźi z tobą/ Ten nie pojdźie. 5 Tedy záprowádźił lud do wod: y rzekł PAN do Gedeoná : káždego ktory łeptáć będźie językiem swojim wodę/ jáko pies łepce / postáwisz go osobno: tákże káždego ktory uklęknie ná koláná swoje áby pił / *stánie osobno*. 6 Y byłá liczbá tych / ktorzy chwytáli ręką swoją do ust swojch *wodę* trzy stá mężow: á wszystek inny lud uklęknąwszy ná koláná swoje / pił wodę. 7 Tedy rzekł PAN do Gedeoná: przez tych trzy stá mężow / ktorzy łeptáli wodę/ wybáwię was/ á podam Mádiánity w ręce twoje/ á *inny* wszy-

stek lud/ káżdy niech idźie ná miejsce swoje.

8 A Ták on lud wźiął żywnośći z sobą/ y trąby swe: á *inne* wszystkie męże Izráelskie rozpuśćił káżdego do namiotu swego: trzy stá tylko mężow zostáwiwszy: á Oboz Mádiáński był pod nim w dolinie. 9 Y stáło śię oney nocy/ że rzekł do niego PAN: wstań/ znidź do obozu/ bom go dał w ręce twoje: 10 A jesli śię ty *sam* iść boisz/ znidźże z Fárą sługą twoijm do Obozu. 11 Y usłyszysz co będą mowić: á potym pośilą śię ręce twoje/ y poćiągniesz ná oboz: A ták szedł *on* sam/ y Fárá sługá jego/ áż ná koniec zbrojnego ludu/ ktory był w Obozie. 12 A Mádiánitowie y Amálekitowie/ y wszystek lud od wschodu słońcá/ leżeli w dolinie/ jáko száráńczá/ prze mnostwo: Y wielbłądow ich nie było liczby: jáko piasek/ ktory jest ná brzegu morskim niezliczony.

13 Tam gdy przyszedł Gedeon/ oto niektory powiádał towárzyszowi swemu sen/ y rzekł: Oto/ śnił mi śię sen/ á zdáło mi śię *że* bochen chlebá jęczmiennego/ toczył śię do Obozu Mádiáńskiego/ y przytoczył śię áż do namiotu/ y uderzył weń áż poległ/ y wywroćił go zwierzchu/ y upadł namiot. 14 Ktoremu odpowiedźiał towárzysz jego/ y rzekł: nic to nie *jest innego* jedno miecz Gedeoná Syná Joásowego/ mężá Izráelskiego: dał Bog w ręce jego Mádiánity/ ze wszystkim obozem.

15 Y Stáło śię gdy usłyszał Gedeon powieść snu onego/ y wykład jego/ podźiękowáł *Bogu*: á wroćiwszy śię do Obozu Izráelskiego/ rzekł: wstańćie/ ábowiem dał PAN w ręce wásze Oboz Mádiáński. 16 Rozdźielił tedy one trzy stá mężow ná trzy hufce/ á dał trąby w ręce káżdemu z nich/ y dzbany czcze/ y pochodnie w pośrzodek dzbanow. 17 Y rzekł do nich: Co ujrzyćie *że ja czynię* toż czyńćie: bo oto ja wnidę w przodek Obozu/ á co ja czynić będę/ toż wy czyńćie. 18 Gdy zátrąbię w trąby ja y wszyscy ktorzy są ze mną/ tedy wy też zátrąbićie w trąby około wszystkiego Obozu/ y będźiećie mowili/ *miecz* Páński y Gedeonow. 19 A ták wszedł Gedeon/ y sto mężow ktorzy z nim byli w przodek obozu/ gdy śię záczętá śrzednia straż/ záraz skoro przemieniono straż b: y trąbili w trąby/ á potłukli dzbany/ ktore w rękach swych mieli. 20 Zátrąbiły też one trzy Hufy w trąby/ y potłukły dzbany/ á wziąwszy w lewą rękę swoje pochodnie/ á w práwą ręce swoje trąby áby trąbili/ wołáli: Miecz Páński/ y Gedeonow. 21 Y stánęli káżdy ná miejscu swojim koło obozu/ á strwożył śię wszystek Oboz/ y krzycząc ućiekáli.

22 Gdy tedy c trąbili oni trzy stá *mężow* w trąby/ obroćił PAN miecz jednego przećiw drugiemu/ we wszystkim Obozie: á ták ućiekło wojsko áż do Betsetá w Sererát áż do gránice Abelmeholá w Tábbát. 23 A zebrawszy śię mężowie Izráelscy z Neftálim/ y z Aser/ y ze wszystkiego *pokolenia* Mánásséssowego/ gonili Mádiáńczyki. 24 Zátym posły rozesłał Gedeon/ ná wszystkie gorę Efrájimską/ mowiąc: zábiegajćie Mádiánitom/ á ubieżćie przed nimi wody/ áż do Betábárá y do Jordanu: Zebráli śię tedy wszyscy mężowie z Efrájimá/ y ubieżeli wody/ áż do Betábárá/ y do Jordanu. 25 Przytym d pojimáli dwoje Kśiążąt Mádiáńskich/ Orebá y Zebá: á zábili Orebá ná skále Oreb/ á Zebá zábili u prássy Zeb: y gonili Mádiánity: á głowę Orebá y Zebá przynieśli do Gedeoná zá Jordan.

b 1. *A pobudźiwszy straż.*

c *Psalm* 83.10.

d *Psalm* 83.12. *Esai.* 10.26.

ROZDZIAŁ VIII.

Gedeon Efrájmity błaga. 12. a poráziwszy Zebee y Sálmáná. 16. mieszczány z Sokot y z Fanuel, dla nie miłośierdźia karze. 23. Pánowánie Bogu zostáwuje. 27. Efod złoty spráwuje. 32. wiek, y śmierć jego. 34. odstąpienie Synow Izráelskich po śmierći jego.

1 Y Rzekli do niego mężowie z Efrájim: Przeczżeś to nam

uczynił/ iżeś nas nie wezwał/gdyś szedł walczyć przećiwko Mádiánitom? y swárzyli śię z nim srodze. 2 A on rzekł: Cożem ja tákiego uczynił jáko wy? izali nie lepsze jest poślednie zbieránie winá Efrájimowe/ niż pierwsze zbieránie Abieserowe? 3 W ręce wásze podał Bog Kśiążętá Mádiáńskie/ Orebá y Zebá: y cożem mogł tákiego uczynić jáko wy? Tedy śię uśmierzył Duch jch przećiw niemu/ gdy mowił te słowá.

4 A Gdy przyszedł Gedeon do Jordanu/ przepráwił śię przezeń sam/y trzy stá mężow ktorzy z nim byli sprácowáni w pogoni. 5 Y rzekł do mieszczan z Sokot/ dajćie prosze po bochenku Chlebá ludowi/ ktory idźie zá mną/ bo są sprácowáni: á ja będę gonił Zebee y Sálmáná/ Krole Mádiáńskie. 6 Ale mu rzekli przedniejszy z Sokot:Izali już moc Zebee y Sálmáná jest w ręku twojich? żebyśmy dáć mieli wojsku twemu chlebá? 7 Ktorym rzekł Gedeon: Więc kiedy poda PAN Zebee y Sálmáná w ręce moje: tedy będę młoćił ćiáłá wásze ćierniem z tey puszczy/y ostem. 8 Szedł záśię z támtąd do Fánuel/ y mowił tákże do nich: ále mu odpowiedźieli mężowie z Fánuel/ jáko odpowiedźieli mężowie w Sokot. 9 Tedy też powiedźiał mężom z Fánuel/mowiąc: Gdy śię wrocę w pokoju/rozwálę te wieżę.

10 ALe Zebee y Sálmáná byli w Kárkor/y wojská ich z nimi około pietnastu tyśiecy: wszyscy ktorzy byli pozostáli ze wszystkiego wojská z ludźi od wschodu słońcá: á pobitych było sto y dwádźieśćiá tyśiecy mężow walecznych. 11 Tedy ćiągnął Gedeon a drogą tych co mieszkáli w namiećiech/ od wschodu słońcá Nobe y Jegbáá: y uderzył ná Oboz/ (á oboz śię był ubespiecżył.) 12 A ućiekli Zebee y Sálmáná/y gonił je/y b pojmał onych dwu Krolow Mádiáńskich/ Zebee y Sálmáná/ y wszystko wojsko ich z-trwożył.

a Osea. 10.14.

b Psalm 83.11.

13 POtym śię wroćił Gedeon Syn Joásow z bitwy/ niż wezsło 14 słońce: A pojimawszy młodźieńcá z mężow Sokot/wypytał go: ktory spisał mu przedniejszych w Sokot y Stárszych jego/śiedmdźieśiąt y śiedm mężow. 15 A przyszedszy do mężow Sokot/ rzekł: Otoż Zebee y Sálmáná/ ktorymiśćie mi urągáli mowiąc: Izali moc Zeby y Sálmáná jest w ręku twojich/ ábyśmy mieli dáć mężom twojim sprácowánym chlebá? 16 Przetoż wźiąwszy Stárszę miástá onego/ y ćiernia z onej pustynie y ostu/ dał ná nich c przykład innym mężom Sokot. 17 Wieżę też Fánuel rozwálił/ y pobił męże miástá.

c I. Siekł nimi męże Sokot.

18 RZekł potym do Zebee y do Sálmáná: Co zacz byli mężowie oni ktoreśćie pobili w Tábor? A oni odpowiedźieli/ tákowi byli jáko ty:káżdy z nich ná wejrzeniu był jáko Syn krolewski: 19 Y rzekł: Bráćiąć to moji/ Synowie mátki mojey byli: żywie PAN/ byśćie je byli żywo záchowáli/ nie pobiłbym was. 20 Y rzekł do Jetrá pierworodnego swego:Wstań/á pobij je: Ale nie dobył młodźieńczyk mieczá swego/przeto yż śię bał/bo jeszcże był pácholęćiem. 21 Tedy d rzekli Zebee y Sálmáná: Wstań ty/á rzuć śię ná nas: bo jáki mąż/ táka siłá jego. A ták wstawszy Gedeon/ zábił Zebee y Sálmáná: y pobrał klenoty ktore były ná szyjách wielbłądow jch.

d Psalm 83.12.

22 Y Rzekli Izráelczycy do Gedeoná:Pánuj nád námi y ty/ySyn twoj/ySyn Syná twego/boś nas wybáwił z ręki Mádiánczykow. 23 Ná to odpowiedźiał im Gedeon: Nie będę ja pánował nád wámi áni będźie pánował Syn moj nád wámi:Pan pánowáć będźie nád wámi. 24 NAd to rzekł do nich Gedeon: będę was prośił o jednę rzecż/ áby mi káżdy z was dał naušnicę z łupu swego: bo naušnice złote mieli/ będąc Izmáelczykámi. 25 Y rzekli: Rádźi damy: y rozpostárszy szátę/ rzucáli ná nię káżdy naušnicę z łupow swojich 26 Y byłá wagá naušnic onych złotych ktore sobie uprośił/tyśiąc y śiedm set Syklow złotá/ oprocz klenotow y zá-

wiessenia y ssat ssárkatowych/ ktore były ná Krolách Mádiáńskich/ y oprocz łáńcuchow/ ktore były ná ssyjách wielbłądow jch. 27 Y spráwił z tego Gedeon Efod/ á położył go w mieśćie swym w Efrá: y zcudzołożył śię tám wssystek Izráel/ chodząc zá nim: á było to Gedeonowi y domowi jego śidłem. 28 A ták byli poniżeni Mádiáńczycy przed Synámi Izráelskimi/ y nie podnieśli więcey głowy swojey: y byłá w pokoju ziemiá przez czterdźieśći lat/ zá dni Gedeoná.

29 WRoćił śię tedy Jerobáál Syn Joásow/ y mieszkał w domu swojim. 30 A miał Gedeon śiedmdźieśiąt Synow/ ktorzy poszli z biodr jego: ábowiem miał wiele żon. 31 Miał też założńicę/ ktora byłá w Sychem/ á tá mu urodźiłá Syná/ y dáłá mu imię Abimelech. 32 Vmárł potym Gedeon Syn Joásow/ w stárośći dobrey/ á pogrzebion jest w grobie Joásá Ojcá swego w Efrá/ ktore jest Ojcá Esrowego.

33 A Gdy umárł Gedeon/ odwroćili śię Synowie Izráelscy/ y zcudzołożyli śię/ idąc zá Báálem/ y postáwili sobie Báálberit zá Bogá. 34 Y nie pámiętáli Synowie Izráelscy ná PANA Bogá swego/ ktory je wyrwał z rąk wssystkich nieprzyjaćioł jch okolicznych. 35 Y nie uczynili miłośierdźia/ z domem Jerobáálá e Gedeoná/ według wssystkich dobrodźiejstw/ ktore on był uczynił Izráelowi.

e Sedz. 8. 32.

ROZDZIAL IX.

Abimelechowe Tyráństwo nád bráćią 3. y niewdźięczność Sychemitow przećiw Gedeonowi. 7. ktorym Iotam Syn pozostáły wytrácenie przez przypowieść przepowiada. 23. 53. 10 śię też sámą rzeczą wypełniło.

1 TEdy odszedł Abimelech Syn Jerobáálow do Sychem/ do bráćij mátki swey/ y mowił do nich/ y do wssystkiego narodu domu Ojcá mátki swey/ á rzekł: 2 Mowćie proszę/ gdźieby słysseli wssyscy przełożeni Sychem: Co wam lepssego/ áby nád wámi pánowáło śiedmdźieśiąt mężow/ wssyscy Synowie Jerobáálowi: czyli żeby pánował nád wámi mąż jeden? Wżdy pámiętajćie żem ja kość wássá/ y ćiáło wásse. 3 Tedy mowili bráćia mátki jego o nim/ gdźie słysseli wssyscy przełożeni Sychem/ wssystkie te słowá/ y nákłoniło śię serce jch zá Abimelechem/ bo rzekli: brát nász jest. 4 Y dáli mu śiedmdźieśiąt śrebrnikow z domu Báálberit/ y náprzyjmował zá nie Abimelech ludźi lekkomyślnych/ y tułáczow/ ktorzy chodźili zá nim. 5 Y przyszedł w dom Ojcá swego do Efrá/ á pobił bráćią swą/ Syny Jerobáálowe/ śiedmdźieśiąt mężow ná jednym kámieniu: tylko został Jotám/ Syn Jerobáálow namniejszy/ iż śię był skrył.

6 YZebráli śię wssyscy mężowie Sychem/ y wssystek dom Mello/ á szedszy obráli Abimelechá Krolem/ ná rowninie/ kędy stał słup w Sychem.

7 CO gdy powiedźiano Jotámowi/ szedszy stánął ná wierzchu gory Gáryzim/ á podniozszy głos swoj wołał/ y rzekł jm: posłuchajćie mię mężowie Sychem/ á was też Bog usłyszy. 8 Zeszły śię drzewá/ áby pomázáły nád sobą Krolá/ y rzekły do Oliwnego drzewá: kroluj nád námi. 9 Ktorym odpowiedźiáło Oliwne drzewo: Izali opuszczę tłustość moję/ przez ktorą uczczony bywa Bog y ludźie/ á pojdę ábym wystáwione było nád drzewy? a 10 Rzekły potym drzewá do Figowego drzewá: podź ty/ kroluj nád námi. 11 Ktorym odpowiedźiáło Figowe drzewo: Yzali opuszczę słodkość moję/ y owoc moj wyborny/ á pojdę/ ábym wystáwione było nád drzewy? 12 Potym rzekły drzewá do máćice winney: podź ty/ kroluj nád námi. 13 Tedy jm odpowiedźiáłá máćicá: Izali opuszczę moszcz moj ktory uwesela Bogá b y ludźie/ á pojdę ábym wystáwioną byłá nád drzewá. 14 Y rzekły wssystkie drzewá do Ostu: podź ty kroluj nád námi. 15 Tedy odpowiedźiał Oset drzewom: Jeśli wy prawdźiwie chcećie pomázáć mię zá krolá nád sobą/ podźcież á odpoczywajćie pod ćieniem

a I. Abym pracowało zá inne drzewá?

b Psalm 104. 15 Esai. 62. 9. Syrac. 31. 32.

mojim: á jeśliż nie/ niech wynidźie ogień z Ostu/ á spali Cedry Libáńskie. 16 A ták teraz jeśliśćie prawdźiwie á szczyrze uczynili/ obrawszy sobie Krolem Abimelechá: á jeśliśćie śię dobrze obeszli z Jerobáálem/ y z domem jego/ á jeśliśćie podług dobrodźiejstw ręki jego uczynili z nim? 17 (Abowiem/ walczył Oćiec moj zá was/ y podał duszę swą w niebespieczeństwo/ áby was wyrwał z ręki Mádiáńczykow: 18 Aleśćie wy powstáli przećiw domowi Ojcá mego dźiś/ y pobiliśćie Syny jego/ Siedmdźieśiąt mężow ná jednym kámieniu/ y obráliśćie Krolem Abimelechá/ Syná służebnice jego/ nád mężámi Sychem/ iż brátem wászym jest.) 19 Jeśliśćie prawdźiwie á szczyrze obeszli śię z Jerobáálem/ y z domem jego/ dniá tego/ weselćież śię z Abimelechá/ á on niech śię tez weseli z was. 20 A jeśliż nie/ niechajże wynidźie ogień z Abimelechá/ á pożrze męże Sychem/ y dom Mello: niechajże tez wynidźie ogień od mężow Sychem/ y z domu Mello/ á pożrze Abimelechá. 21 Tedy uciekł Jotám: á uciekszy poszedł do Beer/ y mieszkał tám/ bojąc śię Abimelechá brátá swego.

22 A Ták pánował Abimelech nád Izráelem przez trzy látá. 23 Y posłał Bog Duchá złego/ miedzy Abimelechá/ y miedzy męże Sychemskie/ á złamáli wiárę mężowie Sychem Abimelechowi. 24 Aby śię zemszczono krzywdy śiedmdźieśiąći Synow Jerobáálowych/ áby krew ich przyszłá ná Abimelechá brátá ich/ ktory je pobił: y ná męże Sychemskie/ ktorzy zmocnili ręce jego/ áby pobił bráćią swoję. 25 Y záśádźili śię nań mężowie Sychemscy ná wierzchu gor: á rozbijáli káżdego/ ktory jedno szedł tám tą drogą. Y powiedźiano to Abimelechowi.

26 NAd to przyszedł Gáál Syn Obedow/ y bráćia jego/ y przyszedł do Sychem/ á poufáli mu mężowie Sychem. 27 A wyszedszy ná polá zbieráli winá swoje/ y tłoczyli weseląc śię: á wszedszy w dom Bogow swojich/ jedli y pili/ á złorzeczyli Abimelechowi. 28 Tedy rzekł Gáál Syn Obedow: Coż jest Abimelech? y co jest Sychem/ żebysmy mu służyli? ázaż nie *jest* Syn Jerobáálow/ á Zebul urzędnikiem jego? *ráczey* służćie mężom Hemorá Ojcá Sychemowego: Bo czemuż bysmy onemu służyć mieli? 29 O by kto podał ten lud w ręce moje/ ábym zprzątnął Abimelechá. Y rzekł Abimelechowi: zbierz sobie wojsko á wynidź.

30 A Usłyszawszy Zebul/ Przełożony miástá onego/ słowá Gááłá Syná Obedowego/ zápalił śię gniew jego. 31 Y wypráwił posły do Abimelechá potájemnie/ mowiąc: Oto Gáál Syn Obedow/ y bráćia jego przyszli do Sychem/ á oto chcą walczyć z miástem c przećiwko tobie. 32 A ták teraz wstań nocą/ ty/ y lud ktory jest z tobą/ á uczyń zásadzkę w polu. 33 A ráno gdy słońce wznidźie/ wstawszy/ uderzysz ná miásto: á gdy on/ y lud ktory *jest* z nim wynidźie przećiw tobie/ uczynisz z nim co będźie chćiáłá ręká twojá.

c I. buntują miásto.

34 TEdy wstawszy Abimelech/ y wszystek lud ktory z nim był w nocy: záśádźili śię przećiw Sychem ná czterech miejscách. 35 A wyszedszy Gáál Syn Obedow/ stánął w sámey bramie miástá: wstał tez y Abimelech/ y lud ktory z nim był z zásadzki. 36 A widząc Gáál lud/ rzekł do Zebulá: Oto lud idźie z wierzchu gor: Ktoremu odpowiedźiał Zebul: Cień gor ty widźisz jákoby ludźie. 37 Tedy powtore rzekł Gáál/ mowiąc: Oto lud zstępuje z gory: á jeden huf idźie drogą rowniny Meonenim. 38 Tedy rzekł do niego Zebul: gdźież teraz ustá twoje/ ktore mowiły/ Co jest Abimelech/ ábysmy mu służyć mieli? izali to nie ten lud ktoryś wzgárdźił? wynidź teraz/ á walcz przećiw niemu. 39 A ták wyszedł Gáál przed mężámi Sychem/ á walczył przećiw Abimelechowi. 40 Y gonił go Abimelech/ gdy przed nim uciekał/ á poległo wiele ránnych/ áż do sámey brámy. 41 Y został Abimelech w Arumá: á Zebul wygnał Gáálá z bráćią jego/ áby nie mieszkáli w Sychem.

42 A Le náżájutrz wyßedł lud w pole y powiedziano to Abimelechowi: 43 Wziawßy tedy lud/ rozdźielił go ná trzy hufce/ y zásádźił śie w polu: á widząc/ á oto lud wychodźił z miástá/ wypadł ná nie/ y pobił je. 44 Bo Abimelech/ y hufy ktore z nim były/ uderzyły *ná nie*, y stánęli u sámey bramy miástá/ á inne dwá hufy uderzyły ná wßystkie ktorzy *byli* w polu/ y pobili je. 45 A Abimelech dobywał miástá przez on wßystek dźień/ y wźiął je: á lud ktory w nim był pomordował/ á zburzywßy miásto/ d posiał je solą.

d I potrząsnął.

46 A Vsłyßawßy wßyscy mężowie ktorzy byli ná wieży Sychem/ przyßli do twierdze domu Bogá Berit. 47 Y opowiedźiano Abimelechowi/ że śię tám zgromádźili/ wßyscy mężowie wieże Sychem: 48 Tedy wßedł Abimelech ná gorę Sálmon/ on y wßystek lud ktory był z nim/ á nábrawßy z sobą śiekier/ uciął gáłąź z drzewá/ á wźiąwßy ją włożył ná rámioná swoje/ y rzekł do ludu ktory z nim był: Co widźićie żem uczynił/ prętko uczyńćie *ták* jáko ja. 49 A ták/ uciąwßy z onego wßystkiego ludu káżdy gáłąź swoję/ ßli zá Abimelechem/ á skłádli je około twierdze/ y spalili nimi twierdzą ogniem: y poginęło tám wßystkich mężow wieże Sychemskiey około tyśiącá mężow y niewiast.

50 POtym ßedł Abimelech do Tebes/ á położywßy śię przećiwko Tebes/ dobył go. 51 Ale wieża byłá mocna w pośrzodku miástá/ ná ktorą uciekli wßyscy mężowie/ y niewiásty/ y wßyscy przedniejßy miástá: á zámknąwßy ją zá sobą/ weßli ná dách wieże. 52 Tedy przyßedł Abimelech áż do sámey wieże/ y dobywał jey/ á stánąwßy u sámych drzwi wieże/ chćiał ją spalić ogniem. 53 Miedzy tym e zrzućiłá niewiástá niektora ßtukę kámieniá od żarn ná głowę Abimelechowę/ y rozbiłá wierzch głowy jego: 54 Ktory ná tych miast záwołáwßy pácholiká co nośił broń jego/ rzekł do niego: Dobądź miecżá twego/ á zábij mie: by snadź nie rzeczono o mnie: Niewiástá go zábiłá: á ták przebił go pácholik

e 2.Sam. 11,21.

55 jego/ y umárł. A widząc mężowie Izráelscy iż umárł Abimelech/ rozeßli śię káżdy do miejscá swego. 56 Y oddał Bog ono złe Abimelechowi/ ktore uczynił nád Ojcem swojim/ zábiwßy śiedmdźieśiąt bráćij swey: 57 Y wßystko złe mężow Sychem obroćił Bog ná głowę ich: á przyßło ná nie przeklęctwo Jotámá Syná Jerobáálowego.

ROZDZIAL X.

Tolá y Iájir sądzą Izráelczyki. 6. Ktorzy gdy opuśćili Páná. 7. Filistynom podáni byli. 10. iż potym grzech swoj wyznawáją. 16. Bog śię zmiłowáł nád nimi.

1 NY Powstał po Abimelechu/ ná obronę Izráelá/ Tolá/ Syn Fuji/ Syná Dodowego/ mąż z *pokolenia* Isáschárowego/ á ten mießkał w Sámir/ ná gorze Efrájim. 2 Y sądźił Izráelá przez dwádźieśćiá y trzy látá/ potym umárł/ y pogrzebion jest w Sámir.

3 A Po nim powstał Jájir Gáláádczyk/ ktory sądźił Izráelá przez dwádźieśćiá y dwie lećie. 4 A ten miał trzydźieśći synow/ ktorzy jezdźili ná trzydźieśćiu ośiąt/ á mieli trzydźieśći miast/ ktore zwano a AwotJájir áż po dźiśiejßy dźień w źiemi Gáláádskiey. 5 Y umárł Jájir/ á pogrzebion jest w Kámon.

a T. VVśi Iájirowe.

6 LEcz znowu Synowie Izráelscy czynili złe przed oczymá Páńskimi/ służąc Báálowi/ y Astárotowi/ y Bogom Syryjskim/ y Bogom Sydońskim/ y Bogom Moábskim/ y Bogom Synow Ammon/ námet Bogom Filistyńskim: á opuśćiwßy Páná/ nie służyli mu. 7 Przetoż śię wzrußył gniewem PAN przećiw Izráelowi/ y podał je w ręce Filistynow/ y w ręce Synow Ammonowych. 8 Ktorzy trapili y ućiskáli Syny Izráelskie/ od onego roku przez ośmnaśćie lat: wßystkie Syny Izráelskie/ ktorzy byli przed Jordanem/ w źiemi Amorrejczyká/ ktora jest w Gáláád. 9 Przepráwili śię też Synowie Ammonowi zá Jordan/ áby walczyli z Judą/ y z Benjá-

minem / tákże y z domem Efráimowym / y zćiśneli Izráelczyki bárzo.

10 TEdy wołáli Synowie Izráelscy do PAná / mowiąc: Zgrzeßyliśmy tobie / żeśmy opuśćili *ćiebie* Bogá náßego / y służyliśmy Báálom. 11 Ale PAN rzekł do Synow Izráelskich: Izalim was od Egipczykow / y od Amorreyczykow / y od Synow Ammonowych / y od Filistynow: 12 Y od Sydończykow / y Amálekitow / y Máhánitow / ktorzy was trapili / gdyśćie wołáli do mnie / nie wybáwił z ręki ich? 13 Aleśćie wy mię opuśćili / á służyliśćie Bogom cudzym: przetoż was więcey nie wybáwię. 14 Idźćież / á wołajćie do Bogow ktoreśćie sobie obráli: oni niechaj was wybáwią czásu ućisku wáßego. 15 Y odpowiedzieli Synowie Izráelscy Pánu: Zgrzeßyliśmy / uczyńże ty z námi / co śię zda dobrego w oczách twojich: tylko wybaw nas prośimy dniá tego. 16 Y wyrzućili Bogi cudze z pośrzodku śiebie / á służyli Pánu: y użalił śię *Pan* utrapienia Izráelskiego. 17 Zebráli śię tedy Synowie Ammonowi / á położyli śię Obozem w Gáláád: zebráli śię też y Synowie Izráelscy / á położyli śię Obozem w Másfá. 18 Tedy rzekł lud y przełożeni w Gáláád miedzy sobą: kto śię naprzod pocznie potykáć z Syny Ammonowymi / *ten* będźie Hetmánem nád wßystkimi mießkájącymi w Gáláád.

ROZDZIAŁ XI.

Jefte od bráćiji wygnány. 6. á za Hetmáná od Gáláádczykow obrány będąc. 11. 15. posły do Królá Ammonitskiego wyprawuje. 35. á onego poráźiwßy. 30. ślub uczyniony. 37. nád corką swą wypełnia.

a *Zyd. 11. 32.*

1 ALe a Jefte Gáláádczyk był *człowiekiem* bárzo mężnym / á był synem niewiásty nierządney / *z ktorą* zpłodźił Gáláád tegoż Jeftego. 2 *Ale* y żoná Gáláádowá národźiłá mu Synow: A dorośli Synowie tey żony / wygnáli Jeftego / mowiąc mu: Nie będźieß b brał dźiedźictwá w domu Ojcá náßego / boś ty jest Synem inßey niewiásty. 3 Ućiekł tedy Jefte przed bráćią swoją / á mießkał w źiemi Tob: y zebráli śię do niego ludźie ogołoceni / y poßli z nim.

b *5 Moj. 23.2.*

4 Y Stáło śię potym że walczyli Synowie Ammonowi z Izráelem. 5 A gdy poczęli walczyć Ammonitowie z Izráelem / tedy poßli Stárßy z Gáláád / áby wźięli Jeftego z źiemie Tob. 6 Y rzekli do niego: podź / á bądź nam zá Hetmáná / á będźiemy walczyli przećiwko Synom Ammonowym. 7 Ale Jefte odpowiedźiał Stárßym Gáláád: Izażeśćie wy mnie nie mieli w nienawiśći / y wygnáliśćie mię z domu Ojcá mego? przeczżeśćie przyßli teraz do mnie / gdy ućisk *przyßedł* ná was? 8 Tedy rzekli stárßy z Gáláád do Jeftego: dla tegosmy śię teraz wroćili do ćiebie / ábyś ßedł z námi / á walczył przećiwko Synom Ammonowym / á był nam zá Hetmáná wßystkim mießkającym w Gáláád. 9 Y odpowiedźiał Jefte Stárßym z Gáláád: poniewaś wy mnie przywracaćie / *a chcećie* ábym walczył przećiwko Synom Ammonowym: á jesli mi je poda PAN / będęż wam zá Hetmáná? 10 Y rzekli Stárßy z Gáláád do Jeftego / PAN będźie świádkiem miedzy námi / jesliż ták / według słowá twego / nie uczyniemy. 11 Tedy ßedł Jefte z stárßymi z Gáláád / y postánowił go lud Hetmánem y Kśiążęćiem nád sobą: y mowił Jefte wßystkie te słowá przed Pánem w Másfá.

12 POtym wypráwił Jefte posły do Królá Synow Ammonowych / mowiąc: Co ja mam z tobą / żeś przyćiągnął ná mię / ábyś walczył przećiwko źiemi mojey? 13 Náco odpowiedźiał Krol Synow Ammonowych posłom Jeftego: Ze c wźiął Izráel źiemię moję / gdy ßedł z Egiptu / od Arnon áż do Jábok / y áż do Jordanu: przetoż teraz wroć mi ją w pokoju. 14 Powtore jeßcze Jefte wypráwił posły do Królá Synow Ammonowych: 15 Y rzekł mu: Ták mowi Jefte: Nie

c *4 Moj. 21.25.*

wźiął d Jzráel źiemię Moábſkiey/ áni źiemię Synow Ammonowych: 16 Ale gdy z Egiptu ſzedł Jzráel przez puſzczą/ áż ku morzu e czerwonemu/ á przyſzedł do Kádes: 17 Z kąd wypráwił Jzráel f poſły do Krolá Edomſkiego/ *mowiąc:* Proſzę niech przeydę przez źiemię twoję: y nie pozwolił Krol Edomſki: tákże y do Krolá Moábſkiego poſłał/ y nie pozwolił: á ták zoſtał Jzráel w Kádes. 18 A gdy ſzedł przez puſzczą/ obſzedł źiemię Edomſką y źiemię Moábſką/ á przyſzedł g od wſchodu ſłońcá źiemie Moábſkiey/ y położyli śię Obozem zá Arnon/ á nie wſzedł w gránice Moábſkie: bo Arnon *jeſt* gránicą Moábſką. 19 Dla tegoż wypráwił Jzráel poſły do Sehoná Krolá Amorrejſkiego/ Krolá w Heſebon/ y rzekł mu Jzráel: niech h przeydę proſzę/ przez źiemię twoję/ áż do mieyſcá mego. 20 Ale nie dowierzał Sehon Jzráelowi/ áby iść miał przez gránice jego: owſzem zebrał Sehon wſzyſtek lud ſwoy/ y położył śię Obozem w Jáſá/ y zwiodł bitwę z Jzráelem. 21 Y dał i PAN Bog Jzráelſki Sehoná/ y wſzyſtek lud jego w ręce Jzráelowe/ y poráźił je/ á pośiadł Jzráel wſzyſtkę źiemię Amorrejczyká/ ktory mieſzkał w oney źiemi. 22 A ták pośiedli wſzyſtkie gránice Amorrejſkie od Arnon áż do Jábok/ á od puſzczy áż do Jordanu. 23 Ponieważ tedy PAN Bog Jzráelſki wypędźił Amorrejczyká przed ludem ſwym Jzráelſkim/ przecz ty chceſz pánowáć nád nim? 24 Azaż/ coć dał pośieść Kámos Bog twoy/ tego nie pośiedźieſz? ták/ kogo PAn Bog náſz wygnał przed oblicznośćią náſzą/ tego też dźiedźictwo pośiadamy. 25 Do tego/ czymżeś ty lepſzy nád k Báláká/ Syná Seforowego/ Krolá Moábſkiego? záſz śię on kiedy wádźił z Jzráelem? záſz kiedy walczył przećiwko niemu? 26 Oto przez trzy ſtá lat mieſzkał Jzráel w Heſebon/ y we wśiách jego/ tákże w Aroer/ y we wśiách jego/ y we wſzyſtkich miáſtách/ ktore ſą przy gránicy Arnon: czemużeśćie ich nie odjęli przez ten czás? 27 A ták/ nie jam tobie winien/ ále ty mnie źle czyniſz/ że walczyſz przećiwko mnie: niech PAN/ ktory jeſt Sędźią/ rozſądźi dźiś miedzy Syny Jzráelſkimi/ y miedzy Syny Ammonowymi. 28 Ale nie uſłuchał Krol Synow Ammonowych ſłow Jeftego/ ktore wſkazał do niego.

29 Y Był nád Jeftem Duch Páńſki/ á przeſzedł przez Gáláád/ y przez Mánáſſe: przeſzedł też przez Máſfá w Gáláád: á z Máſfy w Gáláád ćiągnął przećiw Synom Ammonowym. 30 Támże uczynił Jefte ślub PANU/ mowiąc: Jeſli pewnie podaſz Syny Ammonowe w ręce moje: 31 Tedy to/ cobykolwiek wyſzło ze drzwi domu mego przećiwko mnie/ gdy śię wrocę w pokoju od Synow Ammonowych/ to *mowię* będźie PAnu/ álbo ofiárowáć je będę ná całopalenie. 32 A ták Jefte ćiągnął przećiwko Synom Ammonowym áby walczył z nimi/ y podał je PAN w ręce jego. 33 Y poráźił je/ od Aroer áż idąc do Menit/ dwádźieśćiá miaſt/ y áż do rowniny winnic/ porážką bárzo wielką: á poniżeni ſą Synowie Ammonowi przed Syny Jzráelſkimi.

34 A *Gdy* śię wracał Jefte do Máſfá do domu ſwego/ oto corká jego wyſzłá przećiw jemu/ z bębny/ y z muzyką/ á tá byłá jedynaczká/ *bo* nie miał żadnego Syná áni inney corki. 35 Y ſtáło śię: Gdy ją ujrzał rozdárł odźienie ſwoje/ y rzekł: Ach corko mojá bárzoś mię poniżyłá! y tyś jeſt z tych ktorzy mię frásują! gdyżem ślub uczynił PAnu: á nie będę mogł odmienić. 36 Ktoremu oná odpowiedźiáłá: Ojcze moy/ uczyniłeś ślub PANU/ uczyńże ze mną ták jákoś wyrzekł uſty twojemi: gdyć tylko dał PAN pomſtę nád nieprzyjaćioły twymi/ nád Syny Ammonowymi: 37 Nádto rzekłá do Ojcá ſwego: To mi tylko uczyń: puść mię ná dwá mieśiącá/ że poydę á wſtąpię ná gory/ y opłákiwáć będę pánień-

d 4 Moj. 21. 13. 5 Moj. 2. 9. 19.
e 5 Moj. 1. v. 1.
f 4 Moj. 20. 14. 17.
g 4 Moj. 21. 13.
h 4 Moj. 1. 22.
i 5 Moj. 2. 33. Pſalm 135. 10. 11. 12.
k 4 Moj. 22. 2.

ſtwo moje/ ja y towárzyſzki moje. A on rzekł/ Idź: y puśćił ją ná dwá mieśiącá. Poſzłá tedy oná y towárzyſzki jey/ á opłákiwáłá pánieńſtwo ſwoje ná gorách. 39 A gdy wyſzły dwá mieśiące/ wroćiłá śię do Ojcá ſwego/ y wypełnił nád nią ślub ſwoj ktory był uczynił: á ták oná nic poznáłá meżá/ y weſzło to w zwyczaj w Izráelu: 40 Iż ná káżdy rok zchodźiły śię corki Izráelſkie/ áby śię rozmawiáły z corką Ieftego Gáláádczyká/ przez cztery dni w rok.

I. I. *áby jey żáłowáły.*

Rozdział XII.

Efráimitowie buntują śię przećiwko Ieftemu. 4. ktorych on zwyćieżył. 7. umárł: á po nim. 8. Abeſán. 11. Elon. 13. y Abdon ſądźili Izráelá.

1 Y Zebráli śię meżowie Efráimſcy/ á przyſzedſzy ku pułnocy/ rzekli do Ieftego: przeczżeś ſzedł walczyć przećiwko Synom Ammonowym/ á nie wezwałeś nas/ ábyſmy ſzli z tobą: *przetoż* dom twoj y ćiebie ſpalimy ogniem 2 Y rzekł Iefte do nich: Miałem nie máły ſpor ja y lud moj z Syny Ammonowymi/ y wzywałem was/ á nie wybáwiliśćie mię z rąk ich. 3 A widząc żeśćie mię wybáwić nie chćieli/ odważyłem zdrowie ſwoje/ y ćiągnąłem przećiw Synom Ammonowym/ á podał je PAN w ręce moje: przeczżeśćie przyſzli do mnie dniá tego/ ábyśćie walczyli przećiwko mnie?

4 A Ták zebrawſzy Iefte wſzyſtkie męże z Gáláád/ walczył z Efráimem: y poráźili meżowie z Gáláád Efráimá/ przeto iż mowili: Wy Gáláádczycy *ktorzy śię báwićie* miedzy Efráimitámi y miedzy Mánáſſeſſitámi/ zbiegowieśćie od Efráimitow. 5 Y odjęli Gáláádczycy brody Iordáńſkie Efráimowi: A gdy mowili ućiekájący z Efráimczykow/ niech przejdę: tedy pytáli meżowie Gáláádſcy: A Efráteyczykeś ty? A jeśli rzekł/ Nie: 6 Tedy mu mowili: wymowże teraz Szyboleth: Ieśli rzekł Syboleth/ á ináczey nie mogł wymowić/ tedy poimawſzy go zábijáli go u brodu Iordáńſkiego. Y poległo ná on czás z Efráimá czterdźieśći y dwá tyśiącá. 7 A ták ſądźił Iefte Gáláádczyk Izráelá przez ſześć lat: potym umárł Iefte Gáláádczyk/ á pogrzebion jeſt w *jednym z* miaſt Gáláádſkich.

8 P Otym ſądźił po nim Izráelá 9 Abeſán z Betlehem: A miał trzydźieśći Synow/ y trzydźieśći corek/ ktore powydawał od śiebie: á trzydźieśći żon przywiodł Synom ſwojim z inąd: y ſądźił Izráelá przez śiedm lat: 10 Vmárł potym Abeſán/ y pogrzebion jeſt w Betlehem.

11 A Po nim ſądźił Izráelá Elon Zábulończyk. Y ſądźił Izráelá przez dźieśięć lat. 12 Potym umárł Elon Zábulończyk/ y pogrzebiony jeſt w Aiálon/ w źiemi Zábulon.

13 A Po nim ſądźił Izráelá Abdon/ Syn Hellelow/ Fárátończyk. 14 A ten miał czterdźieśći Synow/ y trzydźieśći wnukow/ ktorzy jeźdźili ná śiedmidźieśiąt Oślat. Y ſądźił Izráelá przez ośm lat. 15 Vmárł potym Abdon/ Syn Hellelow/ Fárátończyk/ y pogrzebiony jeſt w Fárátonie/ w źiemi Efráimſkiey/ ná gorze Amálekitow.

Rozdział XIII.

Izráelczycy zniewoleni od Filiſtynow. 2. Sámſon obiecány. 24. Národzenie jego.

1 P Otym znowu Synowie Izráelſcy czynili złe przed oczymá Páńſkimi: y podał je PAN w ręce Filiſtynow przez czterdźieśći lat.

2 T Edy był mąż niektory z Sáráá/ z pokolenia Dán/ imieniem Mánue: á żoná jego byłá niepłodną/ y nie rodźiłá. 3 Y ukazał śię Anjoł Páńſki oney niewieśćie/ á rzekł do niey: Otoś teraz niepłodną/ ánis rodźiłá: Ale poczniesz y porodźiſz Syná. 4 Przetoż śię teraz ſtrzeż ábyś nie piłá winá/ y napoju mocnego: y ábyś nie jádłá nic nieczyſtego: 5 Bo oto

poczniesz y porodzisz Syná / á brzytwá a nie postoji ná głowie jego: Bo Názárejczykiem Bożym bedźie to dźiećie záraz z żywotá: á on pocznie wybawiáć Izráelá z reki Filistynow. [a 4Moj. 6.v.5.]

6 Tedy przyszłá niewiástá / y powiedźiáłá to mężowi swemu / mowiąc: mąż Boży przyszedł do mnie / ktorego oblicże było jáko Oblicże Anjołá Bożego / bárzo strászne: y nie pytáłám go z kąd był / áni mi imienia swego oznájmił: 7 Tylko mi rzekł: Oto poczniesz y porodzisz Syná: przetoż teraz nie pij winá / áni napoju mocnego: áni jedz co nieczystego: bo Názárejczykiem Bożym bedźie to dźiećie záraz z żywotá / áż do dniá śmierći swojey.

8 TEdy śie modlił Mánue PANU / mowiąc: Prosze Pánie moj / mąż Boży ktoregoś posłał / niech przydźie prosze znowu do nas / á náuczy nas co czynić mamy z dźiećiećiem ktore śie národźi? 9 Y wysłuchał Bog głos Mánuego: bo przyszedł Anjoł Boży znowu do niewiásty oney / gdy śiedźiáłá ná polu: áie Mánue mąż jey nie był z nią. 10 Tedy kwápiąc śie oná niewiástá biezáłá y opowiedźiáłá mężowi swemu / y rzekłá mu: Oto mi śie ukazał mąż on / ktory był przyszedł b przed tym do mnie. [b H. Dnia onego.] 11 A wstawszy Mánue szedł zá żoną swoją: á przyszedszy do onego mężá / rzekł mu: tyżeś jest ten mąż ktoryś mowił z żoną moją? A on rzekł: Jam jest. 12 Y rzekł Mánue: niech śie teraz spełni słowo twoje: *ale* coż bedźie zá obyczaj dźiećiećiá / y co zá spráwá jego? 13 Y odpowiedźiał Anjoł Páński Mánuemu: Wszystkiego com powiedźiał żenie *twojey*, niech śie strzeże: 14 Zadney rzeczy ktora pochodźi z winney máćice niechaj nie je: tákże winá áni napoju mocnego / niech nie pije: áni żadney rzeczy nieczystey niech nie jie. A com jeykolwiek przykazał / *tego* niech przestrzega.

15 TEdy rzekł Mánue do Anjołá Páńskiego: daj śie prosze zátrzymáć / á nágotujemy przed ćie koźlątko z stádá. 16 Ale Anjoł Páński odpowiedźiał Mánuemu: Choćbyś mie zátrzymał / nie bede jadł chlebá twego: ále jeśli bedźiesz chćiał spráwić cáłopalenie / ofiáruj je PANu: Bo nie wiedźiał Mánue żeby on był Anjoł Páński. 17 Tedy rzekł Mánue do Anjołá Páńskiego: Coż zá imie twoje? *ábyśmy* gdy śie spełni słowo twoje / uczćili ćie. 18 Ktoremu odpowiedźiał Anjoł Páński: przeczże pytasz o imie moje / ktore jest c dźiwne. [c l. Tájemne.] 19 Wźiął tedy Mánue koźle z stádá / y Ofiárę śniedną / y ofiárował *to* ná opoce PAnu: y uczynił cud. A Mánue y żoná jego pátrzyli *ná to*. 20 A gdy wstepował płomień z Ołtarzá ku niebu / tedy wstąpił Anjoł Páński w płomieniu Ołtarzowym / á Mánue y żoná jego widząc to / upádli ná twarzy swe ná źiemię. 21 A potym nie ukazał śie wiecey Anjoł Páński Mánuemu / áni żenie jego. Y poznał Mánue że to był Anjoł Páński. 22 Y rzekł Mánue do żony swojey: Koniecznie pomrzemy d / bośmy Bogá widźieli. [d 2 Moj. 33.20. 5 Moj 5.26.] 23 Ktoremu odpowiedźiáłá żoná jego: gdyby nas chćiał PAn zábić / nie przyjąłby z rąk nászych cáłopalenia / y Ofiáry śnieodney / ániby nam był okazał tego wszystkiego / ániby nam ná ten czás był objáwił tákowych rzeczy.

24 POrodźiłá tedy oná niewiástá Syná / y názwáłá imie jego e Sámson: y rosło dźiećie / á błogosłáwił mu PAN. [e Zyd. 11.32.] 25 Y począł go Duch Páński umacniáć w Obozie Dán / miedzy Sárdá y miedzy Estáol.

Rozdział XIV.

Sámson żonę od Filistynow pojął. 5. Lwa rozdárł. 9. wracájąc śie ná zad miod w nim znalazł. 12. gadkę z tąd Filistynom zadał, 15. y jáko ją oni wyłożyli.

1 SZedł tedy Sámson do Támnáty / á ujrzał tám niewiástę z Corek Filistyńskich. 2 A przyszedszy oznájmił Ojcu swemu y mátce swojey / mowiąc: niewiástem widźiał w Támnáćie z Corek Filistyńskich: przetoż teraz weźmićie

mi ją zá żonę. 3 Y rzekł mu Oćiec jego / y Mátká jego: Azaż nie máß miedzy córkámi bráćij twey/ y we wßystkim ludu mojim niewiásty/ że chceß iść á wziąć sobie żonę z Filistynow nieobrzezánych? Odpowiedźiał Sámson Ojcu swemu: Tę mi weźmićie / bo śię podobáłá oczom mojim. 4 A Oćiec jego y mátká jego nie wiedźieli że to było od PANA: bo on przyczyny ßukał ná Filistyny/ gdy ná on czás Filistyni pánowáli nád Izráelem.

5 TEdy ßedł Sámson z Ojcem swym y z Mátką swoją do Támnáty / á przychodząc ku winnicam Támnáty / oto lew młody ryczący zábieżał mu. 6 Y przypadł náń Duch Páński: á rozdárł go/ jákoby rozdárł koźlę/ choć nic niemiał w rękách swych: y nieoznájmił Ojcu swemu y mátce swojey co uczynił. 7 Przyßedßy tedy mowił z oną niewiástą : á podobáłá śię oczom Sámsonowym. 8 A wroćiwßy śię po kilku dni áby ją pojął/ zstąpił áby oglądał on śćierw lwi/ á oto rój pßczół był w śćierwie lwim/ y miód : 9 A wziąwßy go w ręce swoje ßedł drogą y jadł: á przyßedßy do Ojcá swego y do mátki swojey dał im / y jedli: ále jm nie powiedźiał że z śćierwu lwiego nábrał miodu.

10 TEdy ßedł Oćiec jego do oney niewiásty: y spráwił tám Sámson wesele: Bo ták czyniwáli młodźieńcy. 11 A gdy go ujrzeli *Filistyni* wźięli trzydźieśći towárzyßow / áby byli przy nim. 12 Do ktorych rzekł Sámson. Zádam wam gádkę á jeśli ją zgádniećie przez śiedm dni wesela y wyłożyćie mi *ją*, tedy wam dam trzydźieśći prześćieradł/ y trzydźieśći ßat odmiennych. 13 A jeśliż mi *jey* nie zgádniećie/ tedy wy mnie daćie trzydźieśći prześćierádł/ y trzydźieśći ßat odmiennych: ktorzy mu odpowiedźieli: zádaj gádkę twoję/ á będźiemy jey słucháli. 14 Y rzekł do nich: z pożerájącego wyßedł pokarm / á z mocnego wyßłá słodkość: y nie mogli zgádnąć oney gádki przez trzy dni.

15 Y Rzekli dniá śiodmego do żony Sámsonowey : Námow męzá twego/ áby nam powiedźiał gádkę/ byśmy snadź nie spalili ćiebie/ y domu Ojcá twego ogniem : ná tożeśćie nas wezwáli ábyśćie pośiedli májętność náßę/ czy nie ná to? 16 Płákáłá tedy żoná Sámsonowá náń/ mowiąc : Záprawdę mię maß w nienawiśći/ á nie miłujeß mię: zádałeś gádkę Synom ludu mego/ á nie chceß mi jey oznájmić : Y rzekł do niey: Otom jey Ojcu memu y mátce mojey nie oznájmił/ á tobie bym miał oznájmić ? 17 Y płákáłá náń przez one śiedm dni/ poki mieli wesele. Stáło śię tedy dniá śiodmego że jey oznájmił: bo mu śię uprzykrzáłá. A oná powiedźiáłá onę gádkę Synom ludu swego. 18 Przetoż rzekli do niego mężowie onego miástá śiedmego dniá przed zachodem słońcá : Coż słodßego nád miod? á co mocniejßego nád lwá? ktorym on odpowiedźiał : Byśćie byli nie oráli jáłowicą moją / nie zgádlibyśćie byli gádki mojey.

19 Y Przypadł náń Duch Páński : A ßedßy do Aßkálonu zábił z nich trzydźieśći mężow/ á wźiąwßy łupy z nich/ dał *ßáty* odmienne onym ktorzy zgádli gádkę: y rozgniewáwßy śię bárzo/ poßedł do domu Ojcá swego. 20 Y dostáłá śię żoná Sámsonowa towárzyßowi jego / z ktorym miał towárzystwo.

ROZDZIAŁ XV.

Sámson dla odjęty żony, Filistynom zboże popalił. 13. á gdy zwiazány y onym wydány był. 16. Czeluśćią ośłą tyśiąc mężow zábił. 19. potym wodą z czeluśći prágnienie ugáśił.

1 Y Stáło śię *po kilku* dni/ pod czás żniwá pßenicznego / że náwiedźił Sámson żonę swoję wźiąwßy koźlę z stádá / y mowił : Wnidę do żony mojey do komory : ále mu nie dopuśćił Oćiec jey wniść. 2 Bo rzekł Oćiec jey/ mowiąc: mniemałem żeś ją miał w nienawiśći: przetoż dałem ją a towárzyßowi twemu : ázaż śiostrá jey młodßa nie jest cu-

a Sędz. 14. 20.

dniejsza nád nię/ weźmiże ją sobie miásto niey. 3 Y odpowiedział jm Sámson: Już teraz nie będę winien nápotym Filistynom/ choćim uczynię co złego.

4 ODszedszy tedy Sámson/ ułápił trzy stá liszek/ á nábrawszy pochodnij/ przywiązał ogon do ogoná y uwiązał pochodnią jednę miedzy dwiemá ogonámi w pośrzodku. 5 Potym zápaliwszy ogniem pochodnie/ rozpuśćił *je* miedzy zbożá Filistyńskie: y popalił ták stogi/ jáko zbożá stojące/ y winnice z Oliwnicámi. 6 Tedy rzekli Filistynowie/ ktoż to uczynił? y powiedziano: Sámson zięć Támnátczykow/ przeto/ że mu wziął żonę jego/ á dał ją towárzyszowi jego. Poszli tedy Filistynowie/ y spalili ją y Ojcá jey ogniem. 7 Ktorym rzekł Sámson: Choćiaśćie to uczynili/ przećiesz się ją pomszczę nád wámi/ á potym przestánę. 8 A ták potłukł je b okrutnie c od biodr áż do goleni/ A odszedszy mieszkał ná wierzchu opoki Etám.

9 PRzyćiągnęli tedy Filistynowie/ á położywszy się obozem w Judá/ rozćiągnęli się *áż* do Lechy. 10 Tedy rzekli mężowie Judá: przeczżeśćie wyćiągnęli przećiwko nam? y odpowiedzieli: przyszliśmy/ ábyśmy związáli Sámsoná/ y uczynili mu/ jáko *on* nam uczynił. 11 A ták wyszło trzy tyśiące mężow z Judá/ ná wierzch Opoki Etám/ y mowili do Sámsoná: Azaż niewiesz/ że pánują nád námi Filistynowie? Y cożeś nam to uczynił? Y odpowiedział jim. Jáko mi uczynili/ tákiem jm uczynił. 12 Y rzekli mu: przyszliśmy ábyśmy ćię związáli y wydáli w ręce Filistynow: ktorym odpowiedział Sámson: przysiężćie mi/ że się ná mię sámi nie targniećie. 13 A oni mu rzekli mowiąc: Nie: tylko związawszy ćię/ wydamy ćię w ręce ich/ ále ćię nie zábijemy. A ták związáli go dwiemá powrozámi nowymi/ y sprowádzili go z opoki.

14 KTory gdy przyszedł áż do Lechy: tedy Filistynowie krzycząc bieżeli przećiw jemu: ále Duch Páński przypadł nań/ y stáły się powrozy ktore były ná rámionách jego/ jáko nići lniáne ogniem spalone/ y rozerwáły się zwiąszki z rąk jego. 15 Tedy nálazszy czeluść Osłą świeżą/ á wyćiągnąwszy po nię rękę swoję/ wziął ją/ y zábił nią tyśiąc mężow. 16 Zátym rzekł Sámson: Czeluśćią osłą kupę jednę *álbo* dwie kupy: á czeluśćią Osłą zábiłem tyśiąc mężow: 17 A gdy przestał mowić/ porzućił czeluść z ręki swey y názwał miejsce ono d Rámáth-Lechy.

18 ZAtym uprágnął bárzo/ y záwołał do PAná mowiąc: Tyś dał przez rękę sługi twego to wybáwienie wielkie: á teraz umrę od prágnienia/ álbo wpádnę w ręce nieobrzezáńcow. 19 A ták rozszczepił Bog sták e w Lechy/ y wyszły z niey wody y nápił się/ y wroćił się Duch jego á ożył: przetoż názwał imię onego zrzodłá: Zrzodło wzywájącego/ ktore jest w Lechy áż do dniá dźiśiejszego. 20 Y sądził lud Izráelski zá dni Filistynow/ przez dwádźieśćiá lat.

b *I. Zbił je goleniá swojá w biodrá.*
c *H. Rázy wielkimi.*
d *T. Porzucenie czeluśći.*
e *I. Ząb trzenowy. ktory był w czeluśći jego.*

ROZDZIAL XVI.

Sámson bramy miástá Gázy zániosł ná gorę. 4. á zá oszukániem żony. 21. od Filistynow pojimany y oślepiony jest. 30. umieráiąc wiele ich pobił. 31. á od bráći swey pogrzebion jest.

1 POtym szedł Sámson do Gázy/ á ujrzawszy tám niewiástę nierządną/ wszedł do niey. 2 Y powiedziano mieszczánom w Gázie/ Przyszedł tu Sámson: Ktorzy obstąpiwszy go/ strzegli nań cáłą noc w bramie miejskiey: á spráwując się ćicho przez onę cáłą noc/ mowili: Gdy się pocznie rozedníwáć/ zábijemy go. 3 Ale Sámson spał áż do pułnocy: á wstawszy o pułnocy/ ujął wrotá bramy miejskiey ze dwiemá podwojámi/ y wyrwał je z zawora/ y włożył ná rámioná swoje/ á zániosł je ná wierzch gory/ ktora byłá przećiw Hebronowi.

4 YStáło się potym/ że się rozmiłował niewiásty w dolinie Sorek/ ktorey imię Dálilá. 5 Y przyszli do niey kśiążętá Filistyńskie/ y mowili jey: Oszukaj go/ á wywiedz się w czym *jest* moc jego wielka/ á jákobyśmy go przemoc y związawszy

utrapić mogli / á dać káżdy z nas tyśiąc y sto śrebrnikow.

6 TEdy rzekłá Dálilá do Sámsoná: powiedz mi proszę / w czym *jest* moc twojá wielka / á czymbyś związány y utrapiony bydź mogł? **7** Y odpowiedźiał jey Sámson: Jesliby mię związano śiedmią wići surowych / ktore jeszcze nie uschły / tedy osłábieję / y będę jáko inny człowiek. **8** Y przynieśły jey Kśiążętá Filistyńskie śiedm wići surowych: ktore jeszcze nie były uschły / y związáłá go nimi. **9** A oni śię byli nań zásádźili w komorze / y rzekłá mu: Filistynowie nád tobą Sámsonie: Ale *on* zerwał wići / jákoby kto zerwał nić zgrzebną ogniem nápaloną: y nie poznano *w czym byłá* moc jego.

10 RZekłá potym Dálilá do Sámsoná: Otoś mię oszukał y zkłamałeś mną / teraz powiedz mi proszę / czymby ćię związáć. **11** A on jey odpowiedźiał: Jesliby mię związano powrozámi nowymi / ktorych *jeszcze* nie używano / tedy osłábieję / y będę jáko inny człowiek. **12** A ták wźięłá Dálilá powrozy nowe / y związáłá go nimi / y rzekłá do niego: Filistynowie nád tobą Sámsonie / (*á* oni śię byli nań zásádźili w komorze /) ále porwał je ná rámionách swych jáko nići.

13 RZekłá zátym Dálilá do Sámsoná: Pokiż ze mnie szydźić będźiesz / y kłamáć mną? powiedzże mi / czymbyś mogł być związány: Y powiedźiał jey: gdybyś przywiłá śiedm kędźierzy głowy mojey do wátu tkáckiego. **14** Oná tedy przybiwszy gożdźiem *do wátu tkáckiego* / rzekłá do niego: Filistynowie nád tobą Sámsonie: ále *on* ocućiwszy ze snu swego wyrwał gożdź z osnową y z wátem. **15** Znowu rzekłá do niego: Jákoż mowisz / miłuję ćię / á serce twoje nie jest ze mną / jużeś mię po trzy kroć oszukał / y nie powiedźiałeś mi / w czym jest twojá moc wielka.

16 A Gdy mu śię uprzykrzáłá słowy swymi ná káżdy dźień y trapiłá go / áż zemdláłá duszá je- **17** go ná śmierć. Tedy jey otworzył cáłe serce swoje / y powiedźiał jey: Brzytwá nigdy nie postałá ná głowie mojey / gdyżem jest Názárejczykiem a Bożym *záraz* z żywotá mátki mojey: gdyby mię ogolono / odejdźie ode mnie moc mojá / y osłábieję / y będę jáko inny człowiek. **18** Widząc tedy Dálilá że jey otworzył cáłe serce swoje / posłáłá y wezwáłá Kśiążąt Filistyńskich / mowiąc: podźćież *jeszcze* raz / boć mi otworzył cáłe serce swoje / y przyszły do niey Kśiążętá Filistyńskie / niosąc śrebro w ręku swych.

19 TEdy go uspiłá ná łonie swojim / á przyzwawszy *niektorego* człowieká / dáłá ogolić śiedm kędźierzy głowy jego / potym go jęłá b drażnić / gdy odeszłá moc jego od niego. **20** Y rzekłá: Filistynowie nád tobą Sámsonie: A ocućiwszy śię ze snu swego / rzekł: Wynidę jáko y pierwey: á wybiję śię. A nie wiedźiał że PAN odstąpił od niego. **21** Tedy pojimawszy go Filistynowie / wyłupili mu oczy / y wiedli go do Gázy / związawszy go dwiemá miedźiánymi łáńcuchámi / y muśiał mleć w domu więźniow. **22** Potym poczęły włosy ná głowie jego odrastáć po onym ogoleniu.

23 A Kśiążętá Filistyńskie zebráli śię sprawowáć Ofiáry wielkie Dágonowi Bogu swemu / weselili śię / y mowili / Podał Bog nász w ręce násze Sámsoná nieprzyjaćielá nászego. **24** Ktorego też ujrzawszy lud / chwalili Bogá swego / bo mowili: Podał Bog nász w ręce násze nieprzyjaćielá nászego / á tego ktory pustoszył źiemię nászę / y ktory wiele z nászych pozábijał. **25** Y stáło śię gdy byli dobrey myśli / że rzekli: Záwołajćie Sámsoná / áby błaznował *przed* námi. A ták záwołano Sámsoná z domu więźniow / áby błaznował przed nimi: y postáwili go miedzy dwiemá słupámi.

26 ZAtym rzekł Sámson do chłopcá ktory go trzymał zá rękę jego: Przywiedź mię / ábym pomácał słupow / ná ktorych dom stoi / y podpárł śię ná nich. **17** A dom pełen był

a *Sędz. 13.5.*

b I. *Odpychać.*

mężow y niewiast/ támże były wßystkie Kśiążętá Filistyńskie/ á ná dáchu około trzech tysięcy mężow y niewiast/ ktorzy śię przypátrowáli gdy błaznowáł Sámson. 28 Wzywáł tedy Sámson Páná y rzekł: PANIE Boże wspomni ná mię proßę/ á zmocni mię proßę / tylko ten raz: Boże ábym śię raz pomśćił obu oczu mojich nád Filistynámi. 29 A ujawßy Sámson obá słupy pośrzednie ná ktorych dom stał/ wspárł śię o nie/ o jeden práwą ręką swoją/ á o drugi lewą ręką swoją. 30 Zátym rzekł Sámson: Niech umrze dußá mojá z Filistynámi: á gdy śię o nie mocno opárł/ upadł dom ná Kśiążętá/ y ná wßystek lud ktory w nim był. Y było umárłych ktore on pobił umieráiąc więcey niż onych ktore pobił zá żywotá swego. 31 A przyßedßy brácia jego/ y wßystek dom Ojcá jego/ wźięli go/ á wroćiwßy śię pogrzebli go miedzy Sáráá/ y miedzy Estáol/ w grobie Mánue/ Ojcá jego: á on sądźił Izráelá przez dwádźieśćiá lat.

ROZDZIAŁ XVII.

Michásowi Mátká bałwaná ulałá. 4. Báłwochwálstwo jego. 7. do ktorego urządźił sobie Lewitę zá Kápłaná.

1 Ybył niektory mąż z gory Efráim imieniem Michás/ 2 Ten rzekł do mátki swojey: Tyśiąc y sto śrebrnikow ktoreć było ukrádźiono/ o ktoreś przeklinálá/ y mowiłáś gdym y ja słyßał a/ oto śrebro to u mnie jest/ jam je wźiął: y rzekłá mátká jego: Błogosłáwionyś Synu moj od PANA.

a 1. Te klątwe y jam słyßał.

3 A ták wroćił tyśiąc y sto śrebrnikow mátce swey: y rzekłá mátká jego: záiiste poświęćiłám to śrebro Pánu z ręki mojey dla ćiebie Synu moj/ áby uczyniono z niego ryty y lány Obraz/ przetoż teraz oddawam ći je. 4 Y wroćił ono śrebro mátce swojey. Tedy wźiąwßy mátká jego dwieśćie śrebrnikow/ dáłá je złotnikowi: y uczynił z nich obraz ryty y lány/ ktory był w domu Micháśowym. 5 A miał ten Michás Káplicę Bogow: spráwił też był Efod/ y Theráfim/ á poświęćił ręce jednego z Synow swych/ áby mu był zá Kápłaná. 6 W one dni nie było Królá w Izráelu/ káżdy co było dobrego w oczách jego/ czynił.

7 Ybył młodźieniec z Betlehem Judá/ ktore było w pokoleniu Judá/ á ten będąc Lewitą/ był tám przychodniem. 8 Wyßedł tedy on mąż z miástá Betlehem Judá/ áby mießkał gdźieby mu śię tráfiło: Y przyßedł ná gorę Efráim áż do domu Micháśowego/ idąc drogą swoją. 9 Tedy rzekł do niego Michás: Z kąd idźieß? y odpowiedźiał mu: Jam jest Lewitá z Betlehem Judá/ á idę ábym mießkał gdźieby mi śię tráfiło. 10 Y rzekł mu Michás: Zostań u mnie/ á bądź mi zá Ojcá/ y zá Kápłaná: á jać dam dźieśięć śrebrnikow do roku/ y dwie ßáćie/ y pożywienie twoje: y ßedł zá nim on Lewitá. 11 Y upodobáło śię Lewićie mießkáć z mężem onym: á był przy nim on młodźieniec jáko jeden z Synow jego. 12 Y poświęćił Michás ręce Lewity/ y był mu on młodźieniec zá Kápłaná: y mießkał w domu Micháśowym. 13 Tedy rzekł Michás: Teraz wiem/ że mi będźie PAN błogosłáwił/ gdyż mam Lewitę zá Kápłaná.

ROZDZIAŁ XVIII.

Synowie Dán osiádłośći ßukáją. 18. Micháśowego kápłaná z bałwanem wźięli. 27. A Láis zburzywßy. 28. z nowu je budują. 30. y báłwochwálstwo tam zákłádáją.

1 W One dni/ nie było a Królá w Izráelu: á tegoż czásu pokolenie Dán ßukáło sobie dźiedźictwá do mießkánia: ábowiem nie przypádło im było áż do onego dniá w pośrzodku pokoleń Izráelskich dźiedźictwo.

a Sędz. 17. 6.

2 Przetoż wypráwili Synowie Dán z pokolenia swego pięći mężow z gránic swojich/ mężow walecznych z Sáráá y z Estáol/ áby przepátrzyli ziemię/ y wyßpiegowáli ją/ y rzekli do nich: Idźćież/ wyßpiegujćie ziemię: y przyßli ná gorę Efráim/ áż do domu Micháśowego/ y nocowáli tám.

3 Y gdy byli blisko domu Michásowego / poználi głos młodźieńcá Lewity: y zstąpiwszy tám / rzekli mu: ktoż ćię tu przywiodł? á co tu czynisz? y co tu masz zá spráwę? 4 A on im powiedźiał: Ták á ták postánowił ze mną Michás / y nájął mię ábym u niego był zá Kápłaná. 5 Y rzekli do niego / prośimy poradź śię Bogá / ábyśmy wiedźieli / poszczęśćili śię nam tá drogá nászá / ktorą idźiemy. 6 Y odpowiedźiał jm Kápłan: Idźćie w pokoju / ábowiem spráwuje Pan drogę wászę ktorą idźiećie. 7 A ták poszedszy onych pięć mężow / przyszli do Láis / á ujrzeli lud ktory w nim był / mieszkájący bespiecznie / według zwyczáju Sydończykow / w proznowániu / y w bespieczeństwie: bo nie był ktoby ich trapił w oney ziemi / álbo pośiadał krolestwo jich: nád to odległymi byli od Sydończykow / y żadney spráwy z nikim nie mieli. 8 Gdy śię tedy wroćili do bráćij swey do Sáraa y do Estáol / rzekli jm bráćia jch / Cożeśćie *spráwili*? 9 Y rzekli: wstańćie / á ćiągnimy przećiwko nim / bośmy widźieli ziemię / á oto bárzo dobra / á wy nie dbaćie? nie leńćież śię iść / á przyszedszy ośieść tę ziemię. 10 (Gdy przydźiećie / przydźiećie do ludu bespiecznego do ziemi przestronney /) Bo ją dał Bog w ręce wásze: miejsce / kędy niemász żadnego niedostátku wszystkich rzeczy / ktore są ná ziemi.

11 Y Wyszło z támtąd z pokolenia Dán / z Sáraa y z Estáol / sześć set mężow gotowych do boju. 12 A idąc położyli śię obozem u Káriátiárym w Judá: przetoż názwáli ono miejsce / Oboz b Dánow / áż do dniá dźiśiejszego / á *jest* zá Káriátiárym.

b *Sedz.* 13. 25.

13 A ruszywszy śię z támtąd ná gorę Efrájim / przyszli áż do domu Michásowego: 14 Y mowili oni pięć mężow / ktorzy chodźili ná szpiegi do ziemie Láis: y rzekli do bráćij swey: Wiećież / iż w tym domu jest Efod y Theráfim / y Obraz ryty y lany? przetoż teraz wiedźćie co maćie czynić. 15 A zstąpiwszy tám / przyszli do domu młodźieńcá Lewity / w dom Michásow / y pozdrowili go w pokoju. 16 Ale sześć set mężow gotowych do boju / ktorzy byli z Synow Dánowych / stáli przed drzwiámi. 17 A ták wszedszy tám oni pięć mężow / ktorzy chodźili ná wyszpiegowánie ziemie: wźięli obraz ryty y Efod / y Theráfim / y obraz lany: á Kápłan stał przede drzwiámi bramy z sześćią set mężow gotowych do boju. 18 A ći ktorzy weszli do domu Michásowego / wźięli Obraz ryty / Efod y Theráfim / y Obraz lany: y rzekł do nich kápłan / coż to czyniećie? 19 A oni mu odpowiedźieli: Milcz / włoż rękę twą ná ustá twoje / á podź z námi / á bądź nam zá Ojcá y zá Kápłaná: Cośći lepiey / bydź kápłanem w domu mężá jednego / czyli bydź Kápłanem pokolenia y domu Izráelskiego: 20 Y urádowáło śię serce Kápłanowe / á wźiąwszy Efod / y Teráfim / y obraz ryty / wszedł w pośrzodek onego ludu. 21 A oni obroćiwszy śię poszli / á puśćili przed sobą dźiatki y bydło / y *co było* kosztownieyszego.

22 A Gdy byli opodal od domu Michásowego / tedy mężowie ktorzy *mieszkáli* w domiech bliskich domu Michásowego / zebrawszy śię gonili Syny Dán. 23 Y wołáli zá Synámi Dán: Ktorzy obejrzawszy śię rzekli do Michásá: Cożći / żeś śię *ták* skupił? 24 Y odpowiedźiał: Bogi moje ktorem spráwił pobráliśćie y Kápłaná / á odeszliśćie: y coż więcey mieć będę? á jeszcze mowićie / coż ći? 25 Ná to mu odpowiedźieli Synowie Dán: Niech nie słyszymy głosu twego zá sobą / by śię snadź nie rzućili ná was mężowie rozgniewáni / á stráćiłbyś duszę twoję / y dusze domu twego. 26 Y poszli Synowie Dán drogą swoją: á widząc Michás / że byli możniejszy niźli on / wroćił śię / y szedł do domu swego.

27 TEdy oni wźiąwszy to co był spráwił Michás / y z Kápłanem ktorego miał / przyszli do Láis / do ludu proznującego / y bespiecznego / y wyśiekli je ostrzem mieczá / á miásto spalili ogniem. 28 A nie był ktoby ich rátował: ábowiem byli

dáleko od Sydonu/ y niemieli *żadney* spráwy z nikim/ á to *miásto leżało* w dolinie/ ktora jest w Betrohob/ ktore *znowu* pobudowawßy/ mießkáli w nim. 29 Y názwáli imie miástá onego Dán/ według imienia Dáná Ojcá swego/ ktory sie był urodził Izráelowi/ á przed tym imie miástá onego było Láis. 30 A ták postáwili sobie Synowie Dán Obraz ryty: A Jonátán Syn Gersoná Mánássessowego/ on y Synowie jego byli Kápłanámi w pokoleniu Dán/ áż do czásu pojimánia *obywátelow* oney ziemie. 31 Wystáwili tedy sobie on Obraz ryty/ ktory był uczynił Michás/ po wßystkie dni poki był dom Boży w Sylo.

Rozdzial XIX.

Niektoremu Lewicie żona odeszłá. 8. ktorą gdy záś do domu wiodł. 25. stał sie jey gwałt w Gábáá, tá iż umárłá. 29. Lewitá zrąbawßy ją ná dwanaście sztuk, rozesłał ją do wßystkich gránic Izráelskich.

1 Y Stáło sie w one dni/ gdy Krolá nie było w Izráelu/ że mąż *niektory* Lewitá/ mießkájący przy stronie gory Efrájim/ pojął sobie żonę założnicę z Betlehem Judá. 2 A bawiłá sie nierządem przy nim założnicá jego: potym odeszłá od niego do domu Ojcá swego/ do Betlehem Judá: y byłá tám u niego przez czterzy mieśiące.

3 WStawßy tedy mąż jey/ ßedł zá nią/ áby ją ubłagawßy záśie ją przywiodł/ májąc z sobą sługę swego/ y parę osłow. Tedy *oná* wwiodłá go w dom Ojcá swego/ ktorego gdy ujrzał Oćiec oney dziewki rádował śie z przyśćia jego. 4 Y przyjął go wdzięcznie Świekier jego/ Oćiec dziewki *oney, á* mießkał u niego przez trzy dni/ y jedli y pili y nocowáli tám. 5 A dniá czwartego/ gdy wstáli bárzo ráno/ wstał y on áby odßedł. Ale rzekł Oćiec oney dziewki do zięćiá swego: pośilń serce twoje trochą chlebá/ á potym pojdźiećie. 6 Tedy śiedli/ y jedli oboje wespoł/ y nápili śie: Zátym rzekł Oćiec oney dziewki do męża *jey*: zostań proßę/ á przenocuy tu y bądź dobrey myśli. 7 A gdy wstał on mąż chcąc przećie iść w drogę/ gwałtem przymuśił go Świekier jego/ iż śie wroćiwßy został tám ná noc. 8 Wstał potym bárzo ráno dniá piątego chcąc iść: ále mowił Oćiec oney dziewki/ pośilń proßę serce twoje: y zábáwili śie áż śie dzień náchylił/ á jedli obá społu. 9 Wstał tedy on mąż áby ßedł sam y założnicá jego/ y sługá jego: ktoremu rzekł Świekier jego/ Oćiec oney dziewki: Oto śie już dzień náchylił ku wieczorowi/ przenocujćieß tu proßę/ oto zchodźi dzień/ przenocujże tu/ á bądź dobrey myśli: á jutro ráno wypráwićie śie w drogę swą/ y pojdźieß do przybytku twego.

10 TEdy on mąż niechćiał zostáć ná noc/ ále wstał y odßedł/ á przyßedł áż ku Jebus/ (ktore jest Jeruzalem) májąc z sobą dwu Osłow z brzemiony/ y założnicę swoję. 11 A gdy byli blisko Jebus/ á dzień śie już bárzo náchylił/ tedy rzekł sługá Pánu swemu: podź proßę/ á wstąpmy do tego miástá Jebuzejczykow/ y przenocujmy w nim. 12 Ktoremu odpowiedźiał Pan jego: Nie wstępujmy do miástá cudzoziemcow/ ktore nie *jest* z Synow Izráelskich/ ále idźmy áż do Gábáá. 13 Nád to rzekł do sługi swego: Podź/ ábyśmy przyßli ná jedno z tych miejsc/ y przenocowáli álbo w Gábáá álbo w Rámá. 14 A minąwßy poßli: y záßło jim słońce u Gábáá/ ktore 15 jest *pokolenia* Benjáminowego. Y událi śie tám/ áby wßedßy przenocowáli w Gábáá: á *gdy* wßedł/ uśiadł ná ulicy w mieśćie/ przeto że nie był ktoby je przyjął a w dom/ y przenocował.

16 A Oto mąż stáry ßedł od roboty swojey z polá wieczor: (A ten mąż *był* z gory Efrájim/ będąc przychodniem w Gábáá: ále ludźie miejscá onego byli Synowie Jemini.) 17 Ten podniozßy oczu swych/ ujrzał mężá onego podrożnego ná ulicy miástá/ y rzekł do niego stárzec: dokąd idźieß/ y z kąd 18 przyßedł? Ktoremu on odpowiedźiał: Idźiemy z Betlehem

a Osea. 9.v.9. y 10.9.

Judá áż ku ſtronie gory Efráimowey z kąd em jeſt: bom chodźił do Betlehem Judſkiego: á teraz idę do domu Páńſkiego: ále niemáß nikogo coby mię przyjął w dom: 19 Choć y plewy y śiáno mam dla oſłow náßych/ tákże chleb y wino mam dla śiebie/ y dla ſłużebnice twey/ y dla ſługi ktory jeſt ze mną ſługą twojim: niemam niedoſtátku w żadney rzeczy. 20 Tedy mu rzekł on mąż ſtáry: Nie fráſuj b śię/ czegokolwiek nie doſtánie/ to ja opátrzę: tylko ná ulicy nie zoſtawaj przez noc. 21 Wwiodł go tedy do domu ſwego/ y dał oſłom obrok: potym umywßy nogi ſwoje/ jedli y pili.

b Żyd. 13. 2.

22 A Gdy rozweſelili ſerce ſwoje/ oto mężowie miáſtá tego/ mężowie niepobożni/ obſtąpili dom kołácąc we drzwi/ y rzekli do goſpodarzá domu onego/ do mężá ſtárego/ mowiąc: wywiedź c mężá ktory wßedł w dom twoj/ ábyſmy go poználi. 23 A wyßedßy do nich on mąż/ goſpodarz domu/ rzekł im: nie ták bráćia moji: Nie czyńćie proßę tey złośći: gdyż wßedł ten mąż do domu mego/ nie czyńćież tey ſproſności. 24 Oto corká mojá pánná/ y założnicá jego/ wywiodę je záraz/ że je obelżyćie/ á uczyńićie z nimi/ co śię wam będzie dobrego zdáło: tylko mężowi temu nie czyńćie tey zelżywośći. 25 Ale nie chćieli oni mężowie słucháć głoſu jego: przetoż wźiąwßy on mąż założnicę ſwoję wywiodł ją do nich ná dwor: y poználi ją/ á czynili jey gwałt przez cáłą noc/ áż do zaránku: á potym puśćili ją gdy wſchodźiłá zorza. 26 A przyßedßy oná niewiáſtá ná świtániu/ upádłá u drzwi domu onego mężá gdźie był Pan jey/ áż śię rozedniáło.

c 1 Moj. 19. 5.

27 Potym wſtawßy Pan jey ráno/ otworzył drzwi u domu/ y wyßedł chcąc iść w drogę ſwoję: á oto oná niewiáſtá założnicá jego/ leżáłá u drzwi domu/ á ręce jey były ná progu. 28 Y rzekł do niey: Wſtań á podźmy: ále nic nie odpowiedźiáłá: wźiąwßy ją tedy ná oſłá/ wſtał on mąż/ y ßedł do mieyſcá ſwego. 29 Tám przyßedßy w dom ſwoj/ porwał miecz/ á zdjąwßy założnicę ſwoję/ rozrąbał ją y z kośćiámi jey ná dwánaśćie ßtuk/ y rozeſłał ją po wßyſtkich gránicách Izráelſkich. 30 A ktokolwiek to widźiał/ mowił: Nigdy śię to nie ſtáło/ áni co tákowego widźiano od onego dniá/ jáko wyßli Synowie Izráelſcy z źiemie Egipſkiey/ áż do tego dniá. Uważajćież to z pilnośćią/ á rádźćie/ y mowćie o tym.

Rozdział XX.

Izráelczycy zgromádzeni. 4. wźiąwßy od Lewi y ſpráwę o gwałćie. 8. rádzą jákoby śię zemśćić. 12. á gdy jm w Gábáá złoczyńcow wydáć nie chćiano. 14. ćiągnęli przećiw Benjáminczykom, od ktorych. 21. 25. dwá kroć poráżeni byli. 28. jednák je z Bożą rádą doſzczętu (okrom 600.) wytráćili.

1 WYßli tedy wßyſcy Synowie Izráelſcy/ á zgromádźiło śię wßyſtko poſpolſtwo jednomyślnie/ od Dán áż do Berſábee/ y do źiemie Gáláád/ do PAná do Máſfy. 2 Y ſtáneli przedniejßy wßyſtkiego ludu y wßyſtkie pokolenia Izráelſkie/ w zgromádzeniu ludu Bożego/ cztery kroć ſto tyśiecy ludu pießego/ godnego do boju. 3 (Y uſłyßeli Synowie Benjámin/ iż śię zebráli Synowie Izráelſcy w Máſfá.) Rzekli tedy Synowie Izráelſcy: powiedzćie/ jáko śię ſtał ten zły uczynek. 4 Y odpowiedźiał on mąż Lewitá/ małżonek niewiáſty zábitey/ y rzekł: Do Gábáá/ ktore jeſt w Benjámin/ przyßedłem/ ja y założnicá mojá ábym tám przenocował. 5 Y powſtáli przećiwko mnie mężowie z Gábáá/ á obſtąpili około mnie dom w nocy/ umyśliwßy mię zábić/ ále założnicę moję ták gwałćili/ áż umárłá. 6 Wźiąłem tedy założnicę moję/ á rozrąbałem ją ná ßtuki/ y rozeſłałem ją do wßyſtkich kráin dźiedźictwá Izráelſkiego: ábowiem śię dopuśćili w Izráelu haniebnego y ſproſnego uczynku. 7 Otośćie wy wßyſcy Synowie Izráelſcy: Uważćież to miedzy ſobą/ á rádźćie a o tym.

a I. Námowcie śie.

8 Y Powstał wszystek lud jednostájnie/ b mowiąc: nie pojdzie nikt do namiotu swego/ áni odejdzie kto do domu swego: 9 c Ale teraz to uczynimy miástu Gábáá/ rzućiwszy losy przećiwko niemu. 10 Weźmiemy dźieśięć mężow ze stá/ w káżdym pokoleniu Izráelskim: á sto z tyśiąca; á tysiąc z dźieśiąći tyśięcy/ żeby dodawáli żywnośći ludowi/ ktory przyćiągnie do Gábáá Benjámin/ y pomśći śię nád nimi wszystkiey sprosnośći/ ktorey śię dopuśćili w Izráelu. 11 A ták zebrał śię wszystek lud Izráelski przećiwko miástu/ zmowiwszy śię jednostájnie. 12 Y postáły pokolenia Izráelskie posły do wszystkich domow Synow Benjáminowych/ mowiąc: co to zá zły uczynek/ ktory śię stał miedzy wámi? 13 Przetoż teraz wydajćie męże niepobożne ktorzy są w Gábáá/ ábyśmy je pozábijáli/ á uprząątnęli złe z Izráelá: ále nie chćieli Synowie Benjáminowi słucháć głosu bráćiej swey Synow Izráelskich: 14 Owszem zgromádzili śię Synowie Benjáminowi z miast swoich do Gábáá/ áby walczyli przećiw Synom Izráelskim. 15 Y náliczono Synow Benjáminowych dniá onego z miast ich dwádźieśćiá y sześć tyśięcy mężow godnych do boju/ oprocz obywátelow Gábáá/ ktorych náliczono śiedm d set mężow/ ná wybor. 16 Miedzy tym wszystkim ludem było śiedm set mężow ná wybor/ ktorzy nie używáli ręki swey práwy/ á káżdy z nich ćiskájąc z proce kámieniem/ y włosá nie chybiał.

b *H. Iáko jeden mąż.*
c *I. Aż to uczynim miástu.*
d *I. Sześć set.*

17 MĘżow záśię Izráelskich náliczono/ oprocz *Synow* Benjáminowych/ cztery kroć sto tyśięcy mężow walecznych/ y wszystko godnych do boju. 18 Wstawszy tedy szli do domu Bożego/ y rádzili śię Bogá/ á mowili Synowie Izráelscy: Ktoż z nas pojdzie w przod ná wojnę przećiw Synom Benjáminowym? y odpowiedźiał PAN: Judá w przod *pojdźie.* 19 A ták wstawszy Synowie Izráelscy ráno/ położyli śię obozem przećiw Gábáá. 20 A wyszedszy mężowie Izráelscy ku bitwie przećiw Synom Benjáminowym/ uszykowáli śię mężowie Izráelscy ku potykániu przećiw Gábáá. 21 Ale wyszedszy Synowie Benjáminowi z Gábáá/ porázili z Izráelá dniá onego dwádźieśćiá y dwá tyśiące mężow/ ná głowę.

22 POtym potrzepiwszy śię mężowie ludu Izráelskiego/ znowu śię uszykowáli ku bitwie ná onymże miejscu/ gdźie śię byli uszykowáli dniá pierwszego. 23 *Pierwey* jednák poszli Synowie Izráelscy/ y płákáli przed PAnem áż do wieczorá/ y pytáli śię PAná/ mowiąc: Izali jeszcze mamy iść walczyć przećiwko Synom Benjáminá brátá nászego? Y rzekł PAN: Idźćie przećiwko nim. 24 Y ruszyli śię Synowie Izráelscy przećiwko Synom Benjáminowym drugiego dniá. 25 A wypadszy Synowie Benjáminowi przećiwko nim z Gábáá drugiego dniá/ porázili Synow Izráelskich znowu ośmnaśćie tyśięcy mężow ná głowę/ wszystko mężow walecznych.

26 PRzetoż szli wszyscy Synowie Izráelscy y wszystek lud/ á przyszli do domu Bożego/ y płácząc e trwáli tám przed PAnem/ y pośćili dniá onego áż do wieczorá/ ofiárując cáłopalenia/ y ofiáry spokojne przed obliczem Páńskim. 27 Y pytáli Synowie Izráelscy PANA/ (bo tám byłá skrzyniá przymierza Bożego ná on czás: 28 A Finees/ Syn Eleázárá Syná Áronowego/ stał przed nią ná ten czás/) mowiąc: Mamyli jeszcze wynijść ná wojnę przećiwko Synom Benjáminá brátá nászego/ czyli zániecháć? Y odpowiedźiał PAN: Idźćie: bo jutro dam je w ręce wásze.

e *Ioel. 2. v. 12.*

29 TEdy poczynił Izráel zásadzki przećiw Gábáá/ zewsząd w około. 30 A ruszywszy śię Synowie Izráelscy przećiwko Synom Benjáminowym dniá trzećiego/ uszykowáli śię przećiw Gábáá/ jáko pierwszy y wtory raz. 31 Wyszli też Synowie Benjáminowi przećiwko ludowi/ á odsádźiwszy śię od miástá/ poczęli bić lud y śiec/ jáko pierwszy y wtory raz/ po drogách/ (z ktorych jedná

szłá do Bethel/ á druga do Gábáá/ y po polu/ *á zábili* około trzydźiestu mężow z Izráelá. 32 Y rzekli Synowie Benjáminowi: Porażeni *będą* od nas jáko y pierwey: Lecz Synowie Izráelscy mowili/ ućiekajmy/ á uwiedźmy je od miástá/ áż ná wielkie drogi. 33 Zátym wszyscy mężowie Izráelscy wstawszy z miejscá swego/ uszykowáli śię w Báál-támár: zásadzki też Izráelskie wyszły z miejscá swego z łąk Gábáá. 34 A ták przyszło przed Gábáá dźieśięć tyśięcy mężow ná wybor/ ze wszystkiego Izráelá: y byłá bitwá sroga/ á oni nie wiedźieli że ich nieszczęśćie potkáć miáło. 35 Y poráźił PAn Benjáminá przed twarzą Izráelá/ á zábili Synowie Izráelscy z Benjáminá dniá onego dwádźieśćiá y pięć tyśięcy y sto mężow/ wszystko godnych do boju. 36 A widząc Synowie Benjáminowi/ że byli porażeni: (Bo mężowie Izráelscy ustępowáli z plácu przed Benjáminem/ ufájąc zásadzkam ktore byli uczynili przećiw Gábáá: 37 A ći co byli ná zásadzce pospieszyli śię/ y uderzyli ná Gábáá/ á wpadszy pobili ostrzem mieczá wszystkie ktorzy byli w mieśćie. 38 Abowiem f znák postánowiony mieli mężowie Izráelscy z onymi/ co byli ná zásadzce/ *miánowićie*/ że gdyby dym wielki wypuśćili z miástá: 39 Tedy śię mężowie Izráelscy obroćili ku bitwie: Synowie zás Benjáminowi poczęli bić y śiec/ y zábili z mężow Izráelskich około trzydźiestu mężow: bo rzekli/ zájiste porażeni są przed námi jáko y w pierwszy bitwie: 40 Ale gdy płomień y dym jáko słup począł w zgorę wstępowáć z miástá/ tedy obejrzawszy śię Synowie Benjáminowi ná zad/ *ujrzeli* á oto ogień z miástá wstępował áż ku niebu.) 41 Ayż śię mężowie Izráelscy obroćili/ potrwożyli śię mężowie Benjáminowi/ widząc że nieszczęśćie nástępowáło ná nie. 42 Y ućiekáli przed mężámi Izráelskimi drogą ku puszczy: á Woysko dogániáło ich/ y ći ktorzy *wybieżeli* z miast/ bili je między sobą. 43 Ogárnęli tedy Benjáminá/ y gonili je bez przestánku/ á wpárli je áż do Gábáá ná wschod słońcá. 44 Poległo tedy z Benjáminá/ ośmnaśćie tyśięcy mężow/ wszystko mężow dużych. 45 A *z tych* ktorzy obroćiwszy śię ućiekáli ná puszczą/ ná skáłę Remmon/ łápájąc je po drogách/ *zá[bili] ich* pięć tyśięcy mężow á gonili je áż do Gideom/ gdźie zámordowáli z nich dwá tyśiące mężow. 46 A ták było wszystkich ktorzy polegli z Benjáminá dniá onego/ dwádźieśćiá y pięć tyśięcy mężow walecznych/ wszystko mężow dużych. 47 Tylko śię obroćiło/ y ućiekło ná puszczą ná skáłę Remmon/ sześć set mężow: y zostáli ná skále Remmon przez cztery mieśiące. 48 Potym mężowie Izráelscy wroćiwszy śię do Synow Benjáminowych/ wybili je ostrzem mieczá w mieśćie *począwszy* od ludźi áż do bydlęćiá y do wszystkiego co ználeźli: przytym y wszystkie miástá ktore pozostáły/ popálili ogniem.

f H. Czas.

ROZDZIAŁ XXI.

2, 6, 15. Izráelczycy Benjámczykow żáłują. 7. á iż corek swych zá pozostáłe dla przyśięgi dawáć nie mogli 10 wytráćiwszy mieszczány Jabes Gáláad, zostáwili 400 pánien. 14. ktore im zá żony dáli: á gdy jeszcze máło było. 19. corki z Sylo bráć im radźili.

1 NAd to przyśięgli mężowie Izráelscy w Másfá/ mowiąc; Żaden z nas nie da corki swey Benjámczykom zá żonę. 2 A ták poszedł lud do domu Bożego/ y trwáli tám áż do wieczorá przed Bogiem: á podniozszy głos swoj płákáli płáczem wielkim. 3 Y rzekli: O Pánie Boże Izráelski/ czemuż śię to stáło w Izráelu? że ubyło dźiśia z Izráelá jedno pokolenie. 4 Tedy názajutrz wstawszy ráno lud/ zbudowáli tám Ołtarz/ á spráwowáli cáłopalone y spokojne ofiáry. 5 Zátym rzekli Synowie Izráelscy: Ktoż *jest* co nie przyszedł do zgromádzenia ze wszystkich pokoleń Izráelskich do PANA? (Bo śię byli wielką przyśięgą záwiązáli przećiw temu/ ktoryby nie przyszedł do PAná do Másfá mo-

wiąc: śmiercią umrze. Y żałowáli Synowie Izráelscy Beniáminá brátá swego / á mowili: wygłádzone jest dźiś pokolenie jedno z Izráelá. 7 Coż uczynimy tym co pozostáli / áby mieli żony / gdyżesmy przyśięgli przez PANA / że im nie mamy dáć corek nászych zá żony.)

8 Rzekli tedy: Jestże kto z pokoleń Izráelskich / coby nie przyszedł do PANA do Máśfá? á oto nie przyszedł był nikt do Obozu z Jábes Gáláád do zgromádzenia. 9 Bo gdy liczono lud / tedy nikogo tám nie było z obywátelow Jábes Gáláád. 10 Y posłáło tám zgromádzenie dwánaśćie tyśiecy mężow walecznych / rozkázując im / y mowiąc: Idźćie / á pobijćie obywátele Jábes Gáláád ostrzem miecżá / y niewiásty / y dźieći. 11 A ták sobie postąpićie: Káżdego mężczyznę / y káżdą niewiástę / ktora mężá uznáłá / zábijećie. 12 Náleźli tedy z Obywátelow Jábes Gáláád czterzy stá dźiewecżek / pánien / ktore nie uznáły mężá / obcując z nim: Y przywiedli je do obozu do Sylo / ktore było w źiemi Chánánejskiey.

13 Potym posłáło wszystko zgromádzenie / á mowiło do Synow Beniáminowych / ktorzy byli ná skále Remmon / y przyzwáli ich w pokoju. 14 Przetoż wroćił śię Beniámin onego czásu / y dáli im żony / ktore były żywo záchowáli z niewiast Jábes Gáláád / ále im ich jeszcze niedostawáło. 15 A lud żáłował Beniáminá / iż uczynił PAN przerwę w pokoleniách Izráelskich.

16 Tedy rzekli stárszy zgromádzenia tego: A z tymi drugimi coż uczyniemy aby mieli żony? gdyż niewiásty wygłádzone są z Beniáminá. 17 Nád to rzekli: dźiedźictwo Beniáminá pozostáłym należy, áby nie záginęło pokolenie z Izráelá. 18 A my nie możemy im dáć żon z Corek nászych: (gdyż byli przyśięgli Synowie Izráelscy, mowiąc: Przeklęty kto da żonę Beniámczykowi.) 19 Potym rzekli: Oto święto Páńskie uroczyste bywa ná káżdy rok w Sylo / ktore jest ku pułnocy od Bethel / á ná wschod słońcá ku drodze / ktora idźie od Bethel ku Sychem / á od południá leży ku Lebnie. 20 A ták rozkazáli Synom Beniáminowym / mowiąc: Idźćie / á záſadźćie śię w winnicách. 21 A pátrzajćie gdy Corki Sylo wynidą gromádą do tańcá / tám wyszedszy z winnic / porwi káżdy z was sobie żonę z corek Sylo / á potym idźćie do źiemie Beniámin. 22 A gdy przyjdą Ojcowie ich álbo brácia ich / skárżyć śię przed námi: tedy im rzeczemy: Zmiłujćie śię nád nimi dla nas a bośmy nie wźięli dla káżdego z nich żony ná wojnie: á wy oćie im ich też nie dáli: przetoż nie jesteśćie winni.

a 1. Daruj ćie nam je.

23 Tedy uczynili ták Synowie Beniámin / y nábráli żon według liczby swojey / z onych co tańcowáły: ktore porwawszy odeszli / y wroćili śię do dźiedźictwá swego: á pobudowawszy miástá / mieszkáli w nich. 24 A ták rozeszli śię z támtąd Synowie Izráelscy onego czásu / káżdy do pokolenia swego / y do domu swego: á szedł z támtąd káżdy do dźiedźictwá swego. 25 W one dni nie było Krolá w Izráelu: Káżdy co mu śię dobrego zdáło / to czynił.

KSIEGI RUTHY.

Ruth Moábitká / z świekrą swoją do źiemie Izráelskiey przyszłá: á tám Boozowi Betlehemskiemu / práwem Zakonnym zá małżonkę śię dostáłá: Ktoremu porodźiłá Obedá / dźiádá Dawidowego / z ktorego Chrystus PAN według ćiáłá poszedł. Matth. 1. v. 17. Rom. 1. v. 3.

Rozdz.

ROZDZIAL I.

Elimelech z żoną Noemi, y z dwiema Synámi ustąpiwszy przed głodem do ziemie Moabskiey, támże umárł. 4. Synowie też jego z pojimawszy żony pomárli. 7. 15. Záczym się Noemi z Ruthą, Synową swą do Betlehem wróciłá.

1 WStáło śię zá onych czásow/ kiedy Sędźiowie sądźili/ był głod w ziemi: y poszedł *niektory* mąż z Betlehem Judá ná mieszkánie/ do ziemie Moábskiey/ z żoną swoją/ y ze dwiemá Synámi swymi. 2 A imię mężá onego *było* Elimelech: imię też żony jego Noemi/ tákże imioná dwu Synow jego Máhálon/ y Chelion/ *á ći byli* Efrátejczykámi z Betlehem Judá: Ktorzy zászedszy do kráijny Moábskiey/ mieszkáli tám. 3 Potym umárł Elimelech/ mąż Noemi/ á oná pozostáłá ze dwiemá Synámi swojimi. 4 Y pojęli sobie żony Moábskie: imię jedney Orfá: á drugiey imię Ruth. Y mieszkáli tám około dźieśiąći lat.

5 UMárli potym y oni obá/ Máhálon y Chelion: y ták oná niewiástá ośierocíáłá po obu Synách swojich/ y po mężu swojim.

6 A Wezbrawszy śię z Synowymi swymi/ wróćiłá śię z ziemie Moábskiey: bo słyszáłá w kráijnie Moábskiey/ że był náwiedźił PAN lud swoj/ y dał im chleb. 7 Tedy wyszłá z mieyscá ná ktorym byłá z onymi dwiemá synowymi swymi: á udáły śię w drogę/ áby śię wróćiły do ziemie Judá. 8 Zátym rzekłá Noemi do dwu Synowych swych: Idźćież/ wróććie śię káżda do domu mátki swojey: niechaj uczyni PAN z wámi miłośierdźie/ jákośćie uczyniły z umárłymi *Synamy m ojimi* y ze mną. 9 Niech wam da PAN ználeść odpoczynienie káżdey w domu mężá swego: y pocáłowáłá je/ á one podniozszy głos swoj/ płákáły. 10 Y mowiły do niey. Ráczey śię z tobą wrócimi do ludu twojego. 11 Ale Noemi rzekłá: Wróććież śię córki moje: przeczże byśćie ze mną a iść miáły? Azaż ja jeszcze mogę mieć Syny/ ktoryby byli mężámi wászymi. 12 Wróććież śię córki moje/ á idźćie/ bom śię już zstárzáłá/ á nie mogę iść zá mąż. Choćbym też rzekłá/ jeszcze mam nádźieję: álbo choćbym też dobrze tey nocy byłá zá mężem: choćbym też *nánet* y porodźiłá Syny: 13 Yzali *wy* ich czekáć będźiećie/ áżby dorośli? zaż śię dla tego zátrzymaćie/ ábyśćie nie szły zá mąż? Nie ták córki moje: bo żáłość mojá więtsza *jest* niżli wászá: gdyż śię obróćiłá przećiwko mnie ręká Páńska. 14 Ale *one* podniozszy głos swoj znowu płákáły Y pocáłowáłá Orfá świekrę swoję: á Ruthá zostáłá przy niey. 15 Do ktorey *Noemi* rzekłá: Oto śię wróćiłá powinna twojá/ do ludu swego/ y do Bogow swojich: wróćże śię *y ty* zá powinną swoją. 16 Ná co jey odpowiedźiáłá Ruthá: Nie wiedź mię do tego/ ábym ćię opuśćić y od ćiebie odejść miáłá: owszem gdźiekolwiek pojdźiesz/ z *tobą* pojdę: á gdźiekolwiek mieszkáć będźiesz/ z *tobą* mieszkáć będę: lud twoj/ lud moj: á Bog twoj/ b Bog moj. 17 Gdźie umrzesz/ *tam y ja* umrę/ y tám pogrzebiona będę. To mi niech uczyni Pan/ y to niech przepuśći *ná mię*, że tylko śmierć rozłączy mię z tobą.

18 A Ták oná widząc/ że śię ná to upárłá/ áby z nią szłá/ przestáłá jey odradzáć. 19 Y szły obie pospołu áż przyszły do Betlehem. Y stáło śię gdy przyszły do Betlehem/ wzruszyło śię wszystko miásto dla nich/ mowiąc: Izaż nie tá jest Noemi? 20 Ale oná mowiłá do nich: Nie názywajćie mię c Noemi: ále mię zowćie d Márá: ábowiem mię gorzkośćią wielką Wszechmogący nápełnił. 21 Wyszłám z *tąd* obfita/ á prozną mię przywróćił PAN: Przeczże mię tedy zowiećie Noemi/ gdyż mię PAN utrapił/ á Wszechmogący złe ná mię dopuśćił. 22 A ták wróćiłá śię Noe-

a 2 Sam 15.19.

b Iudyt. 11.21.

c T. VVesoła.

d T. Gorzka.

mi / y Ruth Moábitká Synowá jey z nią: wróćiłá śię z kráiiny Moábskiey: y przyßły do Betlehem ná początku žniwá jęczmiennego.

ROZDZIAŁ. II.

Ruta ná polu Boozowym kłosy zbieráiąc. 8. łáski jego doznawa. 18. á názbieráwszy kłosow, wraca śię do Noemi. 22. ktora ją, coby dáliey czynić miáłá uczy.

1 A Noemi miáłá powinowátego po mężu swym / człowieká możnego / z domu Elimelechowego / ktorego zwano Booz. 2 Y rzekłá Ruthá Moábitká do Noemi: pojdę / proßę / ná pole / á niech zbieram kłosy zá tym / przed ktorego oczymá łáskę znajdę. A oná rzekłá: Jdź corko mojá. 3 Szłá tedy / á przyßedßy zbieráłá ná polu zá żeńcámi: y tráfiło śię / że przyßłá ná dźiał polá Boozowego / ktory był z domu Elimelechowego. 4 A w tym przyßedł Booz z Betlehem / y rzekł do żeńcow / PAN z wámi: A oni mu odpowiedźieli / Niechżeć PAN błogosłáwi.

5 Rzekł tedy Booz do sługi swego / ktory był przystáwem nád żeńcámi: Czyjáż to dźieweczká? 6 Y odpowiedźiał mu sługá on / ktory był przystáwem nád żeńcámi / y rzekł: Tá dźieweczká jest Moábitká / ktora przyßłá z Noemi z źiemie Moábskiey. 7 Y rzekłá *mi*, Niech proßę zbieram y zgromadzam *kłosy* miedzy snopámi zá żeńcámi: á przyßedßy bawi śię tu od sámego poránku áż do tąd: á bárzo máło domá śiedźi. 8 Tedy rzekł Booz do Ruthy: Słuchaj mię corko mojá: Nie chodź zbieráć *kłosow* ná inße pole: y nie odchodź z tąd / ále śię tu trzymaj dźiewek mojich. 9 Pilnuj tego polá / ná ktorym żąć będą / á chodź zá nimi: bom rozkazał sługom mojim / żeby śię ćiebie *żaden* nie tykał: á jesli upragnieß / idź a do naczynia / y nápij śię z tego / co czerpáją słudzy moji. 10 Tedy oná upadßy ná oblicze swoje / á ukłoniwßy śię áż do źiemie / rzekłá do niego: Z kądźem nálázłá łáskę w oczách twojich / iż mię znaß / gdyżem jest cudzoźiemká?

11 Y Odpowiedźiał Booz / á rzekł jey: Powiedźiano mi zápewne wßystko / coś uczyniłá świekrze twojey / po śmierći mężá twego / á jákoś opuśćiwßy Ojcá twego y mátkę twoję / y źiemię w ktorey śię urodźiłá / przyßłá do ludu / ktoregoś nie znáłá przed tym. 12 Niechżeć oddá PAN uczynek twoj / y niech będźie zapłátá twojá doskonáła od PAná Bogá Jzráelskiego: gdyżeś przyßłá / ábyś nádźieję miáłá pod skrzydłámi jego. 13 A oná rzekłá: ználáztám łáskę w oczách twojich Pánie moj / gdyżeś mię poćießył / á mowiłeś do sercá służebnice twojey: choćiam ja nie jest jáko jedná z służebnic twojich. 14 Y rzekł jey Booz: gdy będźie czás jedzenia / przychodź tu / á jedz chleb / omoczywßy sztuczkę twoję w occie. Y uśiádłá przy żeńcách: y podał jey prażmá / ktore jádłá áż do sytośći / y jeßcze jey zbyło. 15 Potym wstáłá áby zbieráłá: A Booz rozkazał sługom swojim / mowiąc: Niech y miedzy snopámi zbiera / 16 á nie brońćie b jey *tego*: Owßem umyślnie upußczajćie jey z snopow / y zostawiajćie áby zbieráłá / á nie fukajćie ná nię.

17 A Ták zbieráłá ná onym polu áż do wieczorá. Y wymłoćiłá to co zebráłá: y miáłá jákoby z Efę c jęczmieniá: 18 A wźiąwßy to / ßłá do miástá / y oglądáłá świekrá jey to co názbieráłá: á wyjąwßy dáłá jey y to co jey zostáło / gdy śię nájádłá. 19 Y rzekłá do niey świekrá jey: Kędyżeś dźiś zbieráłá / á gdźieś robiłá? niechajże ten / ktory ná ćię miał baczenie / błogosłáwionym będźie. Y oznájmiłá świekrze swey u kogo robiłá / mowiąc: Jmię męžá / u ktoregom dźiś robiłá / Booz. 20 Potym rzekłá Noemi do Synowy swojey: Niech będźie błogosłáwionym od PANá / ktory nie záwśćiągnął miłośierdźia swego / od żywych y od umárłych. Nád to jeßcze rzekłá Noemi: Ten mąż jest powinowátym náßym y z pokrewnych d náßych. 21 Rzekłá jey też Ruth Moábitká: Nád to mi jeßcze mowił *on*

a I. Do łágwie.

b H. Nie záwśćiądzajćie jey

c 2 Moj. 16.36. 3 Moj. 5.11.

d H. Goel. To jest odkupićiel. 3 Moj 25.25.

mak: Trzymaj śię czeládźi moiey/ poki nie pożną wszystkiego zbożá mego. [22] Tedy rzekłá Noemi do Ruthy Synowey swey. Dobrze corko mojá/ iż będźiesz chodźiłá z dźiewkámi jego/ żebyć *kto* przećiwnym nie był ná polu innym. [23] Przetoż śię trzymáłá służebnic Boozowych / y zbieráłá kłosy/ poki śię nie skończyło żniwo jęczmienne / y żniwo pszeniczne. Potym mieszkáłá u świekry swojey.

Rozdział III.

Noemi rády dodáłá Ruće, jáko miáłá przyjść do Boozá. 5. ktora gdy ták uczyniłá. 10. poćieszona. 15. y udarowána byłá od niego.

[1] POtym rzekłá do niey Noemi Świekrá jey: Corko mojá/ á zaźemći nie powinnáć szukáć odpoczynienia / żebyś śię dobrze miáłá. [2] A teraz / ázasz Booz nie jest powinowátym nászym / z ktoregoś ty służebnicámi byłá? Oto on będźie wiał jęczmień ná bojewisku tey nocy. [3] Przetoż umywszy śię / námaż śię *olejkami*: weźmi też száty twoje ná śię / á idź ná bojewisko: á nie daj śię widźieć mężowi onemu / áżby śię nájadł y nápił: [4] A gdy on spáć pojdźie / upátrzże miejsce / ná ktorym śię ukłádźie / á przyszedszy/ odkryjesz *płaszcz* z nog jego / á tám śię ukłádźiesz / á on tobie oznájmi co będźiesz miáłá czynić. [5] Y rzekłá do niey *Ruth*: Cokolwiek mi każesz/ uczynię.

[6] A Ták szłá ná ono bojewisko: y uczyniłá to co jey rozkazáłá świekrá jey. [7] A *gdy* śię najadł Booz y nápił / y rozweseliło śię serce jego/ poszedł á układł śię przy stogu: przyszłá też y oná po ćichu/ á odkrywszy płaszcz z nog jego/ ukłádłá śię. [8] A gdy było o půłnocy / ulękł śię on mąż / á obroćiwszy śię / *ujrzał* á oto niewiástá leży u nog jego. [9] Y rzekł: Ktożeś ty? Y odpowiedźiáłá: Jam jest Ruth służebnicá twojá / rozćiągniże płaszcz twoj ná służebnicę twoję / boś mi pokrewny: [10] A on rzekł: Błogosłáwionaś ty od PANA corko mojá: większąś pobożność po sobie pokazáłá teraz niż pierwey/ żeś nie poszłá zá młodźieńcámi / ták ubogimi jáko y bogátymi: [11] Przetoż teraz Corko mojá / nie boj śię: bo wszystko cokolwiek rzeczesz/ uczynię: gdyż wie cáłe miásto ludu mego/ żeś ty niewiástá cnotliwa. [12] A teraz prawdáć to / żem ja jest pokrewny twoj / á wszákże jeszcze jest pokrewny bliższy nád mię. [13] Zostańże *tu* tey nocy. A gdy będźie ráno / jesli ćię będźie chćiał pojąć práwem bliskośći / dobrze/ niech pojmie: A jesli ćię nie będźie chćiał pojąć / ja ćię pojmę práwem bliskośći: Żywie PAN! Spiże tu áż do poránku. [14] A ták spáłá u nog jego áż do poránku á wstáłá przed tym niż mógł rozeznáć jeden drugiego: bo rzekł Booz/ niech nikt nie wie że przyszłá tá niewiástá ná bojewisko.

[15] Nád to rzekł: Daj pláchtę ktorą masz ná sobie / á trzymaj ją: á *gdy* ją trzymáłá / námierzył jey sześć *miarek* jęczmieniá / y záłożył ná nię/ a y weszłá[a] do miástá: [16] A przyszłá do świekry swey/ ktora jey spytáłá: ktożeś ty corko mojá? A Ruth jey powiedźiáłá wszystko co jey uczynił on mąż. [17] Y rzekłá: *Oto* sześć *miarek* tego jęczmieniá dał mi: bo rzekł do mnie: Nie wroćisz śię prozno do świekry twojey. [18] Y rzekłá Noemi: Potrwajże corko mojá/ áż śię dowiesz jáko pádnie tá rzecz: Boć nie zániecha ten mąż/ áż tę rzecz dźiś skończy.

a 1. *Y szedł do miástá.*

Rozdział IV.

VVedług práwá Zakonnego. 13. Booz Ruth wźiął sobie zá żonę, ktora mu porodźiłá Obedá. 18. Ktory był Dźiádem Dawidowym.

[1] POtym Booz szedł do bramy / y uśiadł tám: á oto pokrewny on szedł mimo / o ktorym powiedźiał był Booz: y rzekł mu: Podź sám á śiądź tu/ Ty á Ty: á on przyszedszy/ śiadł.

[2] WZiąwszy tedy dźieśięć mężow stárszych miástá onego/ mowił do nich: Siądźćież też tu: y uśiedli. [3] Zátym rzekł onemu powinowátemu: Dźiał roli / ktory *był* brátá nászego Elimelechá przedáłá Noe-

ni/ ktora ſię wrociłá z ziemie Moábſkiey. 4 Y zdáło mi ſię to odnieść do uſzu twojich / mowiąc: otrzymaj te rolę przed tymi ktorzy tu śiedzą/ y przed stárſzymi ludu mego: á chceſzli ją odkupić / odkup: á jeſliż nie odkupiſz powiedz mi/ a bo wiem że nád ćię niemáſz bliżſzego do wykupienia: á jam po tobie. Tedy on rzekł: ja odkupię. 5 Nád to rzekł Booz: Dniá ktorego otrzymaſz rolą z rąk Noemi / tedy też y Ruthę Moábitkę żonę zmárłego pojmieſz: ábyś wzbudźił imię zmárłego w dziedzictwie jego. 6 Odpowiedźiał powinowáty: Nie mogę odkupić: bym ſnadź nie ſtráćił dziedzictwá mego. Odkupże ty ſobie bliſkość moję b: gdyż ja nie mogę odkupić jey. 7 (A był to stárodáwny c zwyczaj w Izráelu przy wykupnie / y przy zamiánie: dla wárowniejſza byłá káżda ſpráwá / tedy zzuwał jeden z nich trzewik ſwoj / y dawał go bliźniemu ſwojemu: A toć było ná świádectwo uſtępowánia dobr w Izráelu.) 8 Tedy rzekł on powinowáty do Boozá: Otrzymajże ty: Y zzuł trzewik ſwoj. 9 Zátym rzekł Booz do onych stárſzych / y do wſzyſtkiego ludu: Swiádkámi dźiś jeſteśćie wy / żem to wſzyſtko otrzymał co było Elimelechowe: y to wſzyſtko co było Chelionowe/ y Máhálonowe/ z rąk Noemi. 10 Do tego Ruthę Moábitkę żonę Máhálonowę / wźiąłem ſobie zá żonę/ ábym wzbudźił d imię zmárłego w dziedzictwie jego/ iżby nie zginęło imię onego zmárłego miedzy bráćią jego / y z bramy mieyſcá jego: Tegośćie wy dźiśia świádkámi. 11 Y rzekł wſzyſtek lud ktory był w bramie miáſtá/ y stárſzy: Jeſteśmy świádkámi: Niechći da PAN / áby niewiáſtá ktora wchodźi w dom twoj/ byłá jáko e Ráchel y jáko Lia / ktore obie zbudowáły dom Izráelſki: poczynajże ſobie mężnie w Efráćie/ á zjednaj ſobie 12 imię w Betlehemie. Niechayże dom twoj będźie / jáko dom f Fáreſá/ (ktorego porodźiłá Thámár Judźie /) z naśienia tego / ktoreć da PAN z tey to białey głowy.

13 A Ták pojął ſobie Booz Ruthę/ y byłá mu zá żonę: á gdy wſzedł do niey/ tedy jey dał PAN że poczęłá y porodźiłá Syná. 14 Y rzekły niewiáſty do Noemi. Błogosłáwiony PAN/ ktory ćię dźiś nie chćiał mieć przez powinowátego/ áby zoſtawáło imię jego w Izráelu. 15 Tenći ućieſzy duſzę twoję / y będźie ćię żywił w stárośći twojey: ábowiem Synowá twojá/ ktora ćię miłuje/ porodźiłá go / ktorać dáleko jeſt lepſza / niżeli śiedm Synow. 16 A ták wźiąwſzy Noemi dźiećiątko / położyłá je ná łonie ſwojim / á byłá mu zá piáſtunkę. 17 Y dáły mu ſąśiády imię / mowiąc: Národźił śię Syn Noemi: y názwáły imię jego Obed: tenći jeſt Oćiec Iſájego/ Ojcá Dáwidowego.

18 A Teć ſą rodzáje g Fáreſowe. 19 Fáres zpłodźił Heſroná. A Heſron zpłodźił Rámá: á Rám zpłodźił Aminádábá. 20 A Aminádáb zpłodźił Náháſoná: á Náháſon zpłodźił Sálmoná. 21 A Sálmon zpłodźił h Boozá: á Booz zpłodźił Obedá. 22 A Obed zpłodźił Iſájego: á Iſáji zpłodźił Dawidá.

a 3 Moj. 25.25.
b 1. Práwo moj.
c 5 Moj. 25.9.
d 5 Mo. 25.6. Mat. 22.24.
e 1 Moj. 29.16.
f 1 Moj. 38.28. 29.
g 1 Kron. 2.4.5.
h Luk. 3. 32. 33.

PIERWSZE KSIEGI
SAMUELOWE,
ktore też zowią
PIERWSZE KROLEWSKIE.

TE Kśięgi zámykáją w ſobie rzeczy / ktore śię zá oſtátnich dwu Sędźiow/ Heli y Sámuelá/ y zá pierwſzego Królá Saulá/ przez 80. lat dźiáły.

ROZDZIAL I.

Anná żoná Elkány, dla niepłodnośći uśćzypki ćierpiąc, płákałá. 10. potomſtwo u Bogá ſobie uprośiłá. 20. Syná Sámuelá porodźiłá. 24. ktorego oſtáwiwſzy, ná służbę Bogu oddáłá.

1 Był niektory mąż z Rámátáim Sofim/ z gory Efráim/ ktoremu było imię Elkáná/ ſyn Jerohámá/ Syná Elihu/ Syná Tohu/ Syná Suf Efrátejczyká. 2 A ten miał dwie żenie/ imię jedney Anná/ á imię drugiey Fenenná/ y miáłá Fenenná dźiatki/ ále Anná nie miáłá dźiatek. 3 Y chadzał on mąż z miáſtá ſwego ná káżdy rok/ áby chwałę dawał y ofiárował PAnu Zastępow w Sylo: gdźie byli dwá Synowie Heli/ Ofni y Finees/ Kápłani Páńſcy.

4 A Gdy przyſzedł dźień ktorego ſpráwował ofiáry Elkáná/ dał Fenennie żenie ſwey/ y wſzyſtkim Synom jey/ y corkam jey cząſtki: 5 Ale Annie dał jednę część wyborną: Bo Annę miłował/ choćiaż był PAN żywot jey zámknął. 6 Y draźniłá ją bárzo przećiwnicá jey/ áby ją tylko rozgniewáłá/ dla tego iż zámknął był PAN żywot jey. 7 To gdy czynił *Elkáná* ná káżdy rok/ á *Anná* też chodźiłá do Domu Páńſkiego/ ták ją draźniłá *przećiwnicá* że płákiwáłá/ y nie jadáłá. 8 Rzekł jey tedy Elkáná mąż jey: Anno czemu płáczeſz/ y czemu nie jeſz? á przecz śię ták trapi ſerce twe? izalim ja tobie nie jeſt lepſzy niż dźieśięć ſynow.

9 WStáłá tedy Anná gdy śię nájedli y nápili w Sylo: á Heli Kápłan śiedźiał ná ſtołku a u podwoją kośćiołá Páńſkiego. 10 A oná będąc w gorzkośći ſercá/ modliłá śię PAnu/ y wielce płákáłá. 11 Y uczyniłá ślub/ mowiąc: Pánie zaſtępow/ jeſliż wejrzawſzy wejrzyſz ná utrapienie ſłużebnice twojey/ y wſpomniſz ná mię/ á nie zábaczyſz ſłużebnice twojey/ y daſz ſłużebnicy twey potomſtwo męſkiey płći/ tedy je dam PAnu po wſzyſtkie dni żywotá jego/ á brzytwá nie poſtoji ná głowie jego. 12 Y ſtáło śię/ gdy przedłużáłá modlitwy przed PAnem/ że Eli przypátrował śię uſtam jey. 13 Ale Anná mowiłá w ſercu ſwym: tylko wárgi jey ruchały śię/ ále głoſu jey ſłycháć nie było: y miał ją Heli zá pijáną. 14 Przetoż rzekł do niey Heli: Długoż będźieſz pijáną? wytrzeźwi śię z winá twego. 15 Ale odpowiedźiáłá Anná y rzekłá: nie ták PAnie moj: niewiáſtá utrapionego Duchá jeſtem: ánim winá áni napoju mocnego nie piłá: álem wylałá duſzę moję przed obliczem Páńſkim. 16 Nie rozumiejże o ſłużebnicy twojey jáko o niewieśćie niepobożney/ gdyż z wielkiego myślenia y b fráſunku mego/ mowiłám áż do tąd: 17 Tedy odpowiedźiał Heli/ y rzekł: Idźże w pokoju/ á Bog Izráelſki niechći da prozbę twoję/ ktoreś żądáłá od niego. 18 Y rzekłá: Niech znajdźie ſłużebnicá twojá łáſkę przed oczymá twymi: y odeſzłá niewiáſtá w drogę ſwą/ y jádłá: á twarz jey nie byłá więcey *ſmętna*.

19 Y Wſtáli bárzo ráno/ á pokłoniwſzy śię przed PAnem/ wroćili śię/ y przyſzli do domu ſwego do Rámátá: Tedy poznał Elkáná Annę żonę ſwą/ á wſpomniał ná nię PAN. 20 Y ſtáło śię po wypełnieniu dni/ jáko poczęłá Anná/ że porodźiłá Syná/ y náżwáłá imię jego Sámuel: bo *rzekłá*, u PAnám go uprośiłá.

21 POtym ſzedł on mąż Elkáná/ y wſzyſtek dom jego/ áby oddał PAnu Ofiárę uroczyſtą y ślub ſwoj. 22 Ale Anná nie ſzłá: bo mowiłá mężowi ſwemu. *Nie pojdę* áż zoſtáwię dźiećiątko, potym odwiodę je/ że śię ukaże przed PAnem/ y zoſtánie tám záwſze. 23 Y rzekł jey Elkáná mąż jey: Uczyń co *jeſt* dobrego w oczách twojich/ zoſtań áż go zoſtáwiſz. tylko niech utwierdźi PAN słowo ſwoje. Zoſtáłá tedy niewiáſtá/ y karmiłá pierśiámi Syná ſwego/ áż go zoſtáwiłá.

a *H. Ná ſtolice.*

b *I. Rozdrażnienia*

24 A Gdy go zostáwiłá/ przywiodłá go z sobą ze trzemá ćielcámi/ y z jednym Efá mąki/ y z łagwią winá/ y przywiodłá go do domu Páńskiego w Sylo: á dziećię było máłe. 25 Y zábiwszy ćielcá przywiedli dziećię do Heli. 26 A oná rzekłá: Słuchaj PAnie moj/ żywie duszá twojá pánie moj: Jam jest oná niewiástá ktoram tu stałá przy tobie/ modląc śię Pánu. 27 Prośiłám o to dziećiątko/ y dał mi PAN prozbę moję ktoreym żądáłá od niego. 28 Przetoż je też ja oddawam PAnu: ná wszystkie dni/ ktorych będzie żyło/ jest oddáne c PAnu. Y pokłonili śię tám PAnu.

c I. Będzie służyło Pánu.

Rozdział II.

Anná Bogu zá Syná dźiękując. 3. do pokory wszystkich upomina. 12. 22. Heli mając Syny bezbożne, názbyt je łáskáwie karze. 27. záczym mąż Boży y Ojcu y Synom upadek opowiada.

1 Tedy śię modliłá Anná/ y rzekłá: Rozweseliło a śię serce moje w PAnu/ wywyższon jest rog moj w PAnu/ rozszerzyły śię ustá moje/ przećiw nieprzyjaćiołom mojim/ ábowiemem śię rozrádowáłá w zbáwieniu twojim. 2 Niemászći świętego jáko PAn: bo niemász b innego oprocz ćiebie/ y niemász ták mocnego/ jáko Bog nász. 3 Nie mowćież nápotym słow pysznych/ á niech nie wychodzą słowá hárde z ust wászych: ábowiem Bog jest c umiejętnośći PAnem d/ á nádawáją śię spráwy jego. 4 Łuk y mocarze pokruszeni są, á mdli przepásáni są mocą. 5 Ktorzy byli e násyceni/ nájmują śię zá Chleb: á głodni przestáli łaknąć: ták iż niepłodna śiedmioro porodźiłá/ á ktora rodźiłá wiele dźiatek/ zemdláłá. 6 PAN zábija/ f y ożywia: 7 wwodźi do grobu/ y wywodźi. PAN ubogiego czyni/ y zbogáca: uniża/ y wywyższa. 8 Wzbudza z prochu ubogiego/ á z gnoju g podnośi żebraká: áby je posádźił z Kśiążęty/ á dał jm stolicę chwalebną odźiedźić: Abowiem Páńskie są grunty źiemie/ á ná nich záłożył świát.

a Luk. 1.47.
b 5 Moj. 3. 24. Psalm 86. 8.
c I. Pánem wszystko wiedzącym.
d 2 Moj. 31. 2. Dan. 1.17
e Psalm 34.11. Luk. 1.53.
f 5 Moj. 32. 39. Tobia. 13. 2.

9 Nog h świętych swojich ochrania/ á niepobożni w ćiemnośćiách zámilkną: bo nie w śile swojey będźie śię mąż zmacniał. 10 PAN pokruszy przećiwniki swoje/ á zágrzmi ná nie z niebá: PAN będźie sądźił gránice źiemie: á da moc Krolowi swemu/ y wywyższy rog i pomázáńcá swego. 11 A ták odszedł Elkáná do Rámáty do domu swego/ á dźiećię służyło Pánu przed Heli Kápłanem.

12 Ale Synowie Heli/ byli Synowie bezbożni/ á nie ználi Páná. 13 Abowiem obyczaj Kápłanow ten był około ludu: ktokolwiek spráwowáł Ofiáry/ przychodźił sługá Kápłáński gdy wárzono mięso/ májąc widełki o trzech zębách w ręce swojey. 14 Y wrażał je w státek álbo w koćieł/ álbo w panew álbo w gárniec/ á cokolwiek wyjął widełkámi/ to sobie brał Kápłan. Ták czynili wszystkim Izráelczykom ktorzy tám do Sylo przychodźili. 15 Tákże pierwey niż zápalono tłustość/ tedy przychodźił sługá Kápłáński/ á mowił człowiekowi Ofiárującemu: Oddaj mięso/ ábym je upiekł Kápłanowi/ ábowiem nie weźmie od ćiebie mięsá wárzonego/ jedno surowe. 16 A jesliż mu odpowiedźiał on człowiek/ niech śię pierwey spali tłustość/ potym sobie weźmiesz k czego będźie żądáłá duszá twojá: Tedy on mowił/ Nic z tego: teraz daj: á nie dászli/ wezmę gwałtem: 17 Y był to grzech onych sług bárzo wielki przed Pánem/ bo śię odtrącáli ludźie od Ofiar Páńskich.

18 Ale Sámuel służył przed PAnem: ubráne chłopiątko l w Efod lniány. 19 A mátká jego uczyniwszy mu sukienkę máłą/ przynászáłá mu co rok/ gdy chadzáłá z mężem swym spráwowáć Ofiárę uroczystą. 20 Y błogosłáwił Heli Elkánie/ y żenie jego/ mowiąc: Niechći da PAN potomstwo z tey niewiásty/ zá oddánego/ ktorego wyprośiłá u PAná: y poszli ná miejscá swoje. 21 Tedy náwiedźił PAN Annę/ ktora poczęłá y porodźiłá trzech Synow/ y dwie corce: A pá-

g Mądr. 16,13.
h Psalm 113. v. 7. 8.
h Psalm 91. 11.
i Psalm 89. 25.
k 3 Moj. 7. 31.
l 2 Moj. 28. 6.

chołę Sámuel urosł przed Pánem.

22 A Że Heli zstárzał śię był bárzo/ y słyszał wszystko co czynili Synowie jego cáłemu Izráelowi: y jáko sypiáli z niewiástámi/ ktore śię zchadzáły przede drzwi Námiotu zgromádzenia. 23 Y rzekł do nich: Przeczże tákie rzeczy czynićie? Coż ja słyszę o wászych złych spráwách/ od wszystkiego ludu? 24 Nie ták Synowie moji: bo nie dobra stawá ktorą ja słyszę: że przywodźićie ku przestępstwu lud PAński. 25 Gdy kto zgrzeszy przećiw człowiekowi/ sądźić go będźie sędźia: ále jesli przećiw PAnu kto zgrzeszy/ ktoż śię zá nim ujmie? Lecz nie usłucháli głosu Ojcá swego / bo je chćiał PAN pobić. 26 Ale páchołę Sámuel postępował/ á rosł / y podobał śię ták Pánu jáko y ludźiom.

27 POtym przyszedł mąż Boży do Heli / y rzekł mu: Ták mowi PAN: Zalim śię nie jáwnie objáwił domowi Ojcá twego gdy byli w Egipćie w domu Fárdonowym? 28 Y obrałem go sobie ze wszystkich pokoleń Izráelskich zá Kápłaná/ áby Ofiárował ná Ołtarzu mojim/ á kádźił rzeczámi wonnymi/ y nośił Efod przede mną: y dałem domowi Ojcá twego wszystkie Ofiáry palone / od Synow Izráelskich. 29 Przeczżeśćie m podeptáli Ofiárę moję/ y ófiedną Ofiárę moję ktorąm rozkazał spráwowáć w przybytku? Y wiecey uczćił Syny swoje nád mię: ábyśćie śię utuczyli z pierwoćin wszystkich Ofiar ófiednych/ Izráelá ludu mego. 30 Przetoż mowi PAN Bog Izráelski: rzekłem w prawdźie: dom twoj y dom Ojcá twego/ będźie służył przede mną áż n ná wieki: ále teraz mowi PAN: Nie będźieć to: gdyż ja te ktorzy mnie czczą / czćić będę: á ktorzy mną gárdzą będą wzgárdzeni. 31 Oto dni przychodzą/ á odetnę rámię twe / y rámię domu Ojcá twego/ áby nie było Stárcá w domu twojim. 32 Y oglądasz wielki ućisk o przybytku Pańskieg, miásto szczęśćia ktore Pan dawał Izráelowi: Y nie będźie stárcá w domu twojim po wszystkie dni. 33 Wszákże mężá nie wytrácę z ćiebie do końcá od Ołtarzá mego / ábym utrapił oczy twe / á boleśćią śćisnął duszę twoję: á wszystko mnostwo domu twego pomrze / doroższy lat męskich. 34 A toć będźie ná znák/ co przyjdźie ná dwu Synow twojich / Ofni y Fineesá: dniá jednego pomrą ći obá. 35 Y wzbudzę sobie Kápłaná wiernego/ ktory według sercá mego y według myśli mojey czynić będźie/ y zbuduję mu dom trwáły / á będźie służył przed pomázáńcem mojim po wszystkie dni. 36 Y stánie śię / ktokolwiek pozostánie z domu twego/ przyjdźie áby mu śię ukłonił zá pieniądz śrebrny / y zá sztukę chlebá/ mowiąc: przypuść mię proszę do jedney cząstki Kápłáńskiey/ ábym jadł sztuczkę chlebá.

m H. wierzgáli ná ofiáry.

n 2 Moj. 28.43. y 29.9

o H. Przećiwnika.

1 Sam 4.11.17

ROZDZIAL III.

PAN Sámuelowi upadek Heli przepowiáda. 15. Sámuel záśię toż mu oznajmuje. 19. ktorego zá wiernego Proroká Pańskiego wszyscy Izráelczycy przyjmują.

1 A Páchołę Sámuel służył Pánu przed Heli/ á słowo Páńskie było drogie w one dni/ bo nie bywáło widzenia jáwnego.

2 Y Stáło śię dniá onego gdy Heli leżał ná miejscu swojim/ (á oczy jego już śię były poczęły záćmiáć/ y nie mogł dojrzeć:) 3 A lámpá Boża jeszcze nie byłá zágászona: Sámuel też spał w Kośćiele Páńskim/ gdźie byłá skrzyniá Boża: 4 Ze záwołał PAN ná Sámuelá/ á on śię ozwał / Owom ja. 5 Y przybieżał do Heliego / y rzekł: Owom ja gdyżeś mię wołał: A on rzekł: Nie wołałem/ wroć śię/ spi: y poszedł á spał. 6 Powtore PAN jeszcze záwołał Sámuelá/ y wstał Sámuel/ á poszedł do Heliego/ y rzekł: Owom ja/ gdyżeś mię wołał: ktoremu on rzekł: Nie wołałem Synu moj/ wroć śię á spi: 7 A Sámuel jeszcze nie znał PAná/ y jeszcze mu nie było objáwione słowo Páńskie. 8 Nád to jeszcze PAN záwołał Sámuelá po trzećie: á on wstawszy szedł do Heliego/ y rzekł: Owom ja/ gdyżeś mię wołał. Tedy zrozumiał Heli że

PAN wołał páchołęćiá. Y rzekł Heli do Sámuelá: Idź spi/á jesli ćię kto záwoła/ rzeczesz: Mow Pánie/ bo słyszy sługá twoj: A ták Sámuel szedł/ y spał ná miejscu swojim.

10 POtym przyszedł PAn/y stánął/ á záwołał jáko y pierwszy y drugi raz: Sámuelu Sámuelu: Y rzekł Sámuel: Mow *Pánie*, bo sługá twoj słucha. 11 Tedy rzekł PAn do Sámuelá: Oto ja uczynię rzecz w Izráelu/ ktorą ktokolwiek usłyszy/ zábrzmi mu w obu uszách jego. 12 Dniá onego wzbudzę przećiw Heliemu wszystko com mowił przećiwko domowi jego: Pocznę y dokonam. 13 Y okażę mu/ iż ja sądzę dom jego áż ná wieki/ dla nieprawośći/ o ktorey wiedział: bo *wiedząc* że a ná śię przeklectwo przywodźili Synowie jego/ wszákże nie bronił jm tego. 14 A przetoż przyśiągłem domowi Heli/ że nie będźie oczyśćiona nieprawość domu Heliego *żadną* Ofiárą/ áni Ofiárą śniedną áż ná wieki. 15 Y spał Sámuel áż do poránku/ y otworzył drzwi domu Páńskiego/ á Sámuel bał śię oznájmić widzenia tego Heliemu. 16 Tedy záwołał Heli Sámuelá/ y rzekł: Sámuelu Synu moj: ktory odpowiedźiał/ Owom ja. 17 Y rzekł: Coż to zá słowá ktoreć *PAN* powiedźiał: proszę/ nie taj przede mną: to á toć Bog niechaj uczyni/ jesliże co zátáisz przede mną ze wszystkich słow ktore mowił do ćiebie. 18 Y oznájmił mu Sámuel wszystkie słowá/ á nie zátáił *nic* przed nim: A *on* rzekł: PAN jest: co dobrego w oczách jego/ niech czyni.

a I. Ze się nieprzystojnie spráwowáli.

19 Y Rosł Sámuel: á PAN był z nim/ y nie dopuśćił b upáść *żadnemu* ze wszystkich słow jego ná ziemię. 20 Poznał c tedy wszystek Izráel/ od Dán áż do Beersebá/ iż Sámuel był wiernym Prorokiem PAnu. 21 Bo y nápotym ukázował śię PAn Sámuelowi w Sylo/ ták jáko mu śię przed tym objáwił PAN w Sylo przez słowo swoje.

b Psalm 119.38

c Syrac. 46.16 17.

ROZDZIAŁ IV.

2. 10. Izraelczycy od Filistynow dwakroć porażem. 13. co usłyszawszy Heli, z stołka szyję złamał. 19. A Synowa jego przy porodzeniu umarła.

1 Y Stáło śię według mowy Sámuelowey wszystkiemu Izráelowi: Bo gdy wyćiągnął Izráel przećiw Filistynom ná wojnę/ á położyli śię obozem u Ebenezer: Filistynowie záś położyli śię Obozem w Afeku. 2 Y gdy śię uszykowáli Filistynowie przećiwko Izráelowi/ á stoczyłá śię bitwá: tedy porážony jest Izráel od Filistynew/ á pobito ich w oney bitwie ná polu/ około cztyrzech tyśięcy mężow.

3 Y Wroćił śię lud do Obozu: Y rzekli stárszy Izráelscy: przeczże nas dźiś poráźił PAN przed Filistynámi: weźmimyż do śiebie z Sylo skrzynię przymierza Páńskiego/ á niech przyidźie miedzy nas/ á wyráwi nas z rąk nieprzyjaćioł nászych. 4 Przetoż posłał lud do Sylo/ y wźięli z támtąd skrzynię przymierza PAná zástępow/ śiedzącego ná Cherubinách: byli też tám dwáj Synowie Heli z skrzynią przymierza Páńskiego/ Ofni y Finees. 5 A gdy przyszłá skrzyniá przymierza Páńskiego do Obozu/ zákrzyknął wszystek Izráel głosem wielkim/ ták iż ziemiá zábrzmiáłá. 6 A usłyszawszy Filistynowie głos onego krzyku: rzekli/ Coż to zá głos ták wielkiego wykrzykánia w Obozie Hebrejskim? Y poználi że skrzyniá Páńska przyszłá do Obozu. 7 Przetoż zlękli śię Filistynowie/ gdyż mowiono: Przyszedł Bog do Obozu ich/ y rzekli: Biádá nam/ bo nie było nic tákowego przed tym. 8 Biádáż nam/ ktoż nas wybáwi z rąk tych Bogow mocnych? ćić to Bogowie/ ktorzy poráźili Egipt wszelką plagą ná puszczy. 9 Zmacniajćie ż śię/ á bądźćie mężámi o Filistynowie! byśćie snadź nie służyli a Hebrejczykom/ jáko *oni* wam służyli. Bądźćież tedy mężámi/ á potykajćie śię. 10 Zwiedli tedy bitwę Filistynowie/ y porážony jest Izráel/ á ućiekał káżdy do namiotu swego: y stáłá śię porażká bárzo

a Sędz. 13.1.

wielka / ták iż poległo z Izráelá trzydzieśći tyśiecy piechoty. **11** Támże skrzynia Boża b wźięta jest / y dwáj Synowie Heli polegli / Ofni y Finees.

b Psalm 78. 61.

12 Y Bieżał niektory z *Synow* Benjáminowych z bitwy / á przyszedł do Sylo tegoż dniá májąc száty rozdárte / á proch ná głowie swojey.

13 A *gdy* przyszedł / oto Heli śiedźiał ná stołku przy drodze wyglądájąc / bo śię serce jego lękáło o skrzynię Bożą: á przyszedszy on mąż / opowiedźiał miástu: y krzyczáło wszystko miásto.

14 A usłyszawszy Heli głos krzyku onego / rzekł: Coż to zá głos rozruchu tego: lecz on mąż śpiesząc śię przyszedł áby to oznájmił Helimu.

15 A Heli już miał dziewięćdźieśiąt y ośm lat / á oczy jego już śię były záćmiły / że nie mogł dojrzeć.

16 Tedy rzekł on mąż do Heliego: Ja idę z bitwy: jam zájiste z bitwy dźiś uciekł: Do ktorego on rzekł: Coż śię *tám* stáło Synu moj?

17 Y odpowiedźiał on poseł / y rzekł: uciekł Izráel przed Filistynámi: y stáłá śię wielka porażká w ludu: támże y dwáj Synowie twoji legli Ofni y Finees c y skrzynia Boża wźięta jest.

c 1 Sam. 2. 34.

18 A gdy wspomniał skrzynię Bożą spadł *Heli* z stołká ná wznák u brámy: á złamawszy sobie szyję umárł: ábowiem był człowiek stáry y oćiężáły. A on sądźił Izráelá przez czterdźieśći lat

19 Synowa też jego / żoná Fineesowá / będąc brzemienną / y bliską porodzenia / gdy usłyszáłá one nowinę / iż wźięta jest skrzynia Boża / y że umárł świekier jey / y mąż jey / tedy śię náchyliłá / y porodźiłá: bo przypádły ná nię bole jey.

20 A gdy umieráłá / rzekły *niewiásty* ktore były przy niey: nie boj śię / ábowiemeś Syná porodźiłá: ále oná nic nie odpowiedźiáłá / áni *tego* przypuśćiłá do sercá swego.

21 Y názwáłá dźiećiątko Ichábod / mowiąc: Przeprowádźiłá śię słáwá od Izráelá / iż wźięto skrzynię Bożą / á iż *umárł* świekier jey / y mąż jey.

22 Przetoż rzekłá: Przeprowádźiłá śię słáwá od Izráelá: bo wźięto skrzynię Bożą.

Rozdział. V

Skrzynia Páńska od Filistynow wźięta, y do kośćioła wprowádzona, bałwana jch zepsowáła. 6. 9. 10. Bog jch chorobą brzydką, y myszami karał. 11. z czym o przywroceniu skrzynie Bożey rádzą.

1 Tedy Filistynowie wźięli skrzynię Bożą / y zánieśli ją z Eben-ezer / do Azotu.

2 Wźiąwszy tedy Filistynowie onę skrzynię Bożą / wprowádźili ją do domu Dágonowego / y postáwili ją podle Dágoná.

3 A gdy ráno wstáli Azotczánie názájutrz / oto Dágon leżał twarzą swoją ná ziemi przed skrzynią Páńską: y podnieśli Dágoná / y postáwili go ná miejscu jego.

4 A gdy *záś* wstáli ráno názájutrz / oto Dágon leżał twarzą swoją ná ziemi / przed skrzynią Páńską / á łeb Dágonow / y obie dłoni rąk jego ułamáne *były* ná progu / tylko *sam pień* Dágonow został podle niey.

5 Przetoż nie wstępują Kápłani Dágonowi / y wszyscy ktorzy wchodzą do domu Dágonowego ná prog Dágonow w Azoćie / áż do dniá tego.

6 Tedy byłá ćiężka ręká Páńska nád Azotczány / á gubiłá je / (bo je zárażáłá wrzodámi a ná zádnicách jch /) w Azoćie y w gránicách jego.

a 5 Moj. 28. 27. Psalm 78. 66.

7 A widząc mężowie z Azotu co śię dźiało rzekli: Niechaj nie zostawa skrzynia Bogá Izráelskiego z námi: ábowiem sroga jest ręká jego przećiwko nam / y przećiwko Dágonowi Bogu nászemu.

8 A ták obesłáli y zebráli wszystkie Kśiążętá Filistyńskie do śiebie / y mowili: Coż uczynimy z skrzynią Bogá Izráelskiego? Y odpowiedźieli: Do Gáth niech będźie doprowádzona skrzynia Bogá Izráelskiego: y odprowádźili *tám* skrzynię Bogá Izráelskiego.

9 A gdy ją odprowádźili / powstáłá ręká Páńska przećiw miástu / trapieniem bárzo wielkim / y zárażáłá męże miástá od máłego áż do wielkiego / y náczyniło śię jm wrzodow ná skrytych *miejscách*.

10 Odesłáli tedy skrzynię Bożą do Akkáronu: á gdy przyszłá skrzynia Boża do Akkáronu krzyczeli

Akkárończycy/ mowiąc: Przyprowádzono do nas ſkrzynię Bogá Izráelſkiego/ ábyſmy nas wymordowano z ludem náſzym. 11 Przetoż poſławſzy zgromádzili wſzyſtkie Kśiążętá Filiſtyńſkie/ y rzekli: Odeślićie ſkrzynię Bogá Izráelſkiego/ á niech ſię wroći ná miejſce ſwoje/ y niech nas nie zábija y ludu náſzego: bo był ſtrách śmierći po wſzyſtkim mieśćie/ á byłá tám bárzo ćięſzka ręká Boża. 12 A mężowie ktorzy nie pomárli/ zárázeni byli wrzodámi ná zádnicy/ ták iż wſtępował krzyk miáſtá do niebá.

Rozdział VI.

Filiſtynowie náradźiwſzy ſię, ſkrzynię z dáry odſyłáją do Betſemes. 13. gdźie ludźie ktorzy do niey nágládáli. 19. śiedze pomordowáni bedąc. 20. do Káriátiárym przez poſły jey zbywáją.

1 Y Byłá ſkrzyniá Páńſka w źiemi Filiſtyńſkiey/ przez śiedm mieśięcy. 2 Tedy przyzwawſzy Filiſtynowie Kápłanow y wieſzczkow/ rzekli: Coż uczynimy z ſkrzynią Páńſką? powiedzćie nam/ jáko ją odeſłáć mamy ná miejſce jey? 3 Ktorzy odpowiedźieli: jeſli odeślećie ſkrzynię Bogá Izráelſkiego/ nie od ſyłajćież jey prozney/ ále przy niey koniecznie oddajćie Ofiárę zá przewinienie: tedy będźiećie uzdrowieni/ y dowiećie śię czemu nie odſtąpiłá ręká jego od was. 4 Y rzekli: Jákaż będźie ofiárá zá przewinienie/ ktorą jey oddáć mamy? Odpowiedźieli: według liczby Kśiążąt Filiſtyńſkich/ pięć złotych zádnic/ y pięć złotych myſzy: ábowiem jednáka jeſt plagá ná was wſzyſtkich/ y ná Kśiążętá wáſze. 5 A poczynićie podobieńſtwá zádnic wáſzych/ y podobieńſtwá myſzy wáſzych/ ktore pſowáły źiemię/ y oddaćie Bogu Izráelſkiemu chwałę: owa/ ſnadź ulży ręki ſwey nád wámi/ y nád Bogámi wáſzymi/ y nád źiemią wáſzą. 6 A czemuż obćiążaćie ſerce wáſze/ jáko obćiążáli Egipczánie y Fáráo ſerce ſwoje: yzaż *nie dopiero* gdy dźiwne rzeczy nád nimi czynił/ wypuśćili je/ y wyſzli?

7 PRzetoż teraz ſprawćie woz nowy jeden/ á weźmićie dwie krowie od ćieląt/ ná ktorych nie poſtáło járzmo/ y záprzężćie te krowy w woz/ á ćielętá jch od nich odwiedźćie do domu. 8 Weźmićie też ſkrzynię Páńſką/ y wſtawćie ją ná woz: á ſztuki złote ktoreśćie ofiárowáli zá przewinienie/ włożćie w ſkrzynkę pobok jey/ á puśććie ją/ 9 że pojdźie. A pátrzajćie/ jeſli drogą gránic ſwych pojdźie do Betſemes/ *tedyć* on ná nas dopuśćił to wielkie złe: á jeſliż nie/ tedy poznamy że nie ręká jego dotknęłá śię nás/ *ale* to z trefunku przyſzło ná nas. 10 Y uczynili ták oni mężowie: á wźiąwſzy dwie krowie od ćieląt/ záprzęgli je w woz/ á ćielętá jch 11 zámknęli domá. Potym wſtáwili ſkrzynię Páńſką ná woz/ y ſkrzynkę/ y myſzy złote/ y podobieńſtwá zá- 12 dnic ſwojich. Y udáły śię one krowy drogą proſto ku Betſemes/ á gośćińcem jednym idąc ſzły/ á ryczáły: y nie zſtępowáły áni w práwo áni w lewo: á Kśiążętá Filiſtyńſkie ſzły zá nimi/ áż do gránic Betſemes.

13 A Ná ten czás Betſemczycy żęli pſzenicę w dolinie: á podnioſſzy oczu ſwych/ ujrzeli ſkrzynię/ y urádowáli śię 14 ujrzawſzy *ją*. A *gdy* woz przyſzedł ná pole Jozuego Betſemity/ támże ſtánął: tám też *był* kámień wielki: tedy porąbawſzy drwá *od onego* wozá/ Ofiárowáli one krowy ná cáłopalenie Pánu. 15 Ale Lewitowie zſtáwili ſkrzynię Páńſką/ y ſkrzynkę ktora byłá z nią/ w ktorey *były* ſztuki złote/ y poſtáwili ná onym kámieniu wielkim: á mężowie z Betſemes ſpráwowáli cáłopalenia/ y Ofiárowáli Ofiáry PANu onego dniá.

16 CO widząc pięćioro Kśiążąt Filiſtyńſkich/ wroćili śię do 17 Akkáronu onegoż dniá. A teć były zádnice złote/ ktore oddáli Filiſtynowie zá przewinienie PAnu: od Azotu jednę: od Gázy jednę: od Aſzkálonu jednę: od Geth jednę: *y* 18 od Akkáronu jednę. Myſzy tákże złote/ według liczby wſzyſtkich miaſt Filiſtyńſkich/ od piąći kśięſtw

pocżawßy od miáſtá murowánego áż do wśi bez muru/ y áż do kámienia onego wielkiego / ná ktorym postáwili ſkrzynię Páńſką / ktory jeſt áż do dniá tego ná polu Jozuego Betſemity.

19 A Le pobił PAN niektore z mężow Betſemitſkich/ przeto iż náglądáli a w ſkrzynię Páńſką/ y pobił z ludu pięćdźieśiąt tyśięcy / y śiedmdźieśiąt mężow : y płákał lud / przeto że PAN lud wielką porażką poráził. 20 Y rzekli mężowie z Betſemes: Ktoż śię będźie mogł oſtać przed obliczem Páná Bogá tego świętego? y do kogoż pojdźie od nas? 21 A ták wyprawili poſły do obywátelow Káriátiárym/ mowiąc: przywroćili Filiſtynowie ſkrzynię Páńſką : podźcie / przeprowadźćie ją do śiebie.

a Przećiwko zakazániu 4 Mojż. 4.5.20.

ROZDZIAL VII.

Skrzynia odwieźiona do Káriátiárym. 3. Sámuel Izráelity náwraca do Paná. 7. Filiſtyny, gdy przećiw Izráelitom walczyli, modlitwą poraża. 15. á Izráelá wiernie sądźi.

1 PRzyßli tedy mężowie z Káriátiárym / y odwieźli ſkrzynię Páńſką / á wnieśli ją do domu a Abinádábowego w Gábáá: á Eledzárá Syná jego pośwjęćili / áby ſtrzegł ſkrzynie Páńſkiey. 2 Y ſtáło śię/ gdy od onego dniá/ jáko zoſtáłá ſkrzynia w Káriátiárym/ wyßedł niemáły czás / to jeſt / dwádźieśćiá lat/ że płákał wßyſtek dom Izráelſki zá Pánem.

a 2 Sam. 6. 4.

3 Y rzekł Sámuel do wßyſtkiego domu Izráelſkiego / mowiąc: Jeſliże ze wßyſtkiego sercá wáßego náwracaćie śię do Páná / wyrzuććież Bogi cudze z pośrzodku śiebie/ y Aſtárotá: á zgotujćie serce wáße Pánu/ y służćie jemu b sámemu : tedyć was wybáwi z ręki Filiſtynow. 4 Przetoż wyrzućili Synowie Izráelſcy Báále / y Aſtárotá: á służyli Pánu sámemu. 5 Tedy rzekł Sámuel: Zgromadźćie wßyſtkiego Izráelá do Máſfá / ábym śię modlił zá wámi PAnu. 6 A ták zgromádźili śię do Máſfá/ á czerpájąc wodę / wylewáli przed PAnem/ y pośćili tám dniá onego/ mowiąc : Zgrzeßyliſmy PANU. Y sądźił Sámuel Syny Izráelſkie w Máſfá.

b 5 Moj. 6. 13. 14. y 10. 20 Matt. 4. 10. Luk. 4. 8.

7 A gdy uſłyßeli Filiſtynowie / że śię zgromádźili Synowie Izráelſcy do Máſfá / rußyły śię Kśiążętá Filiſtyńſkie przećiw Izráelowi. Co gdy uſłyßeli Synowie Izráelſcy / zlękli śię przed Filiſtynámi. 8 Y rzekli Synowie Izráelſcy do Sámuelá : Nie przeſtawaj zá námi wołáć do Páná Bogá náßego/ áby nas wybáwił z ręki Filiſtynow. 9 Przetoż wźiął Sámuel báránká ſſącego jednego/ y ofiárował go cáłego ná cáłopalenie Pánu: y wołał Sámuel do Páná zá Izráelem/ á wyſłuchał go PAN. 10 Y ſtáło śię/ gdy Sámuel ſpráwował cáłopalenie/ że Filiſtynowie przyćiągnęli blisko / áby walczyli przećiw Izráelowi: ále c zágrzmiał Pan/ grzmotem wielkim dniá onego nád Filiſtynámi/ á potárł je/ y porázeni są przed obliczem Izráelá. 11 A mężowie Izráelſcy wypadßy z Máſfá/ gonili Filiſtyny / y bili je áż pod Betchár. 12 Tedy wźiął Sámuel kámień jeden/ y poſtáwił go miedzy Máſfá á miedzy Sen : y názwał imię jego Ebenezer / mowiąc : Aż poty pomagał nam Pan. 13 A ták poniżeni są Filiſtynowie / á potym więcey nie przychodźili ná gránice Izráelſką : ábowiem byłá ręká Páńſka przećiwko Filiſtynom/ 14 po wßyſtkie dni Sámuelowe. Y przywrocone są miáſtá Izráelowi/ ktore byli wźięli Filiſtynowie Izráelowi / od Akkáronu áż do Get/ y gránice jch oswobodźił Izráel z ręki Filiſtynow : y był pokoj miedzy Izráelem/ y miedzy Amorrejczykiem.

c Syrac. 46. 20.

15 Y Sądźił Sámuel Izráelá po 16 wßyſtkie dni żywotá swego. A chodząc ná káżdy rok / obchodźił Bethel/ y Gilgál/ y Máſfá sądząc Izráelá po onych wßyſtkich miejscách. 17 Potym śię wracał do Rámáty: Bo tám był dom jego/ y tám sądźił Izráelá : támże też zbudował Ołtarz PANU.

ROZDZIAL VIII.

Złe spráwy Synow Sámuelowych. 5. dla ktorych Izráelczycy proszą o Krolá. 7. z obrázą Bożą. 11. Sámuel ich od tego odwodząc, práwá Krolewskie wylicza. 19. ktorym przy uporze stojącym Bog Krola obrać każe.

1 Y Stáło śie/ gdy śie zstárzał Sámuel że postánowił Syny swe sędziámi nád Izráelem. 2 A było imię Syná jego pierworodnego Joel / á imię drugiego *Syná* jego Abiá : *Ci byli* Sędziámi w Beersebá. 3 Ale nie chodźili Synowie jego drogámi jego : lecz událi śię zá łákomstwem/ y bráli dáry a/ á wywracáli sąd. 4 Przetoż zebráli śię wszyscy stársi Izráelscy / y przyszli do Sámuelá do Rámáty: 5 Y rzekli mu : Otoś śię ty zstárzał/ á Synowie twoji nie chodzą drogámi twojimi : przetoż postánow b nam Krolá/ áby nas sądźił / jáko y wszystkie narody *máją*. 6 Ale śię nie podobáłá tá rzecz Sámuelowi/ że mowili : Daj nam Krolá / áby nas sądźił : przetoż modlił śię Sámuel Pánu. 7 TEdy rzekł PAN do Sámuelá : Usłuchaj głosu ludu tego we wszystkim coć powiedzą : Abowiem nie tobą c wzgárdźili/ ále mną wzgárdźili / iżbym nie krolował nád nimi. 8 A według wszystkich spraw ktore czynili od *onego* dniá/ ktoregom je wywiodł z Egiptu / áż do dniá tego / gdy mię opuśćili y służyli Bogom obcym : Ták też czynią y tobie. 9 Przetoż teraz usłuchaj głosu ich / á wszákże oświadcz śię jáko napilniey przed nimi/ y oznájmi jm práwo krolá/ ktory nád nimi ma krolowáć.

10 A Ták Sámuel odniosł wszystkie słowá Páńskie do ludu/ ktory go prosił o Krolá. 11 Y mowił : Toć będzie práwo d Krolá/ ktory krolowáć ma nád wámi: Syny wásze bráć będźie/ á osádźi nimi wozy swoje/ y poczyni je jezdnymi/ á będą biegáć przed wozem jego. 12 Poczyni też sobie z nich pułkowniki nád tyśiącámi / y rotmistrze nád piąćiądźieśiąt : *poczyni z nich* oracze rol swojich / y żeńce żniwá swego/ y te ktorzyby robili rynsztunki wojenne/ y potrzeby do wozow jego. 13 Corki też wásze pobierze / áby gotowáły rzeczy wonne / y były kuchárkámi y piekárkámi. 14 Polá też wásze/ y winnice wásze / y Oliwnice wásze co nalepsze pobierze/ á rozda sługom swojim. 15 Przytym z zaśiewkow wászych/ y z winnic wászych będźie brał dźieśięćiny: y rozda je komornikom swojim / y sługom swojim. 16 Tákże sługi wásze/ y dźiewki wásze/ y młodźieńce wásze co nagrzeczniejsze będźie brał/ y osły wásze pobierze / y obroći do roboty swojey. 17 Z bydłá wászego dźieśięćinę będźie brał/ á wy będźiećie niewolnikámi jego. 18 Y będźiećie wołáć dniá onego dla Krolá wászego / ktorego sobie obierzećie: á nie wysłucha was PAN dniá onego.

19 ALe nie chćiał lud usłucháć głosu Sámuelowego : Owszem mowili/ Nic z tego: ále Krol niech będźie nád námi : 20 Abyśmy byli y my/ jáko wszystkie narody : będźie nas sądźił Krol nász : á wychodząc przed nami będźie odpráwował wojny násze. 21 A wysłuchawszy Sámuel wszystkich słow ludu/ odniosł je do uszu Páńskich. 22 Y rzekł PAN do Sámuelá : usłuchaj głosu ich/ á postánow nád nimi Krolá. Przetoż rzekł Sámuel do mężow Izráelskich : Idźćie káżdy do miástá swego.

a 2 Moj 23.6. Amos 5.12.

b Ose.13 v.10. Dziej 13.21.

c 1Sam. 10.27

d 1. Obyczaj. A.postępek.

ROZDZIAL IX.

Saul szukájąc Oślic. 18. przyszedł do Proroka Sámuela. 19. ktory mu Duchem Bożym opowiáda, że będźie Krolem. 22. á zátym uczestowawszy go. 26. Odprawił.

1 Y Był mąż z *pokolenia* Benjámin ktorego imię było Cys/ Syn Abielow/ Syná Seror/ Syná Bechorát/ Syná Afiá / Syná mężá Jemini/ duży w śile. 2 Ten miał Syná imieniem Saulá / młodźieńcá urodziwego: á nie *było* nikogo z Synow Izráelskich urodziwszego náden a: głową był wyższy nád wszystek *inny* lud. 3 A Zginęły były Ośliće Cyssowi Ojcu Saulowemu: y rzekł Cys do Saulá Syná swego : Weźmi

a H. Odrámienia był wyższy.

b M[oj]. [..]10. Dzi[ej] [1]3.35. [1] Tim. 4.5.

teraz z sobą jednego z sług/ á wstawszy idź y szukaj Oślic. Tedy on szedł przez gorę Efráijm/ y przeszedł ziemię Sáliszá / lecz nie ználeźli: Przeszli tákże ziemię Sálim / á nie ználeźli: Nad to przeszli y ziemię Jemini / á nie ználeźli.

4 A Przyszedszy do ziemie Suf/ rzekł Saul słudze swemu ktory był z nim: podź/ á wroćmy się / by snadź zániechawszy Oćiec moj Oślic nie frásował się o nas. Ktory mu odpowiedźiał: Oto teraz *jest* mąż Boży w tym mieśćie/ á mąż *to* zacny: Cokolwiek powie/ wszystko się stawa: przetoż podźmy tám/ snadź nam powie o drodze nászey / ktorą iść mamy. Tedy odpowiedźiał Saul słudze swemu: Wiec pojdźiemy: Ale coż przyniesiemy onemu mężowi? Bo chlebá niestáło w sumkách nászych/ á podarku nie mász/ ktorybyśmy przynieśli mężowi Bożemu: coż mamy? Tedy sługá znowu odpowiedźiał Saulowi/ y rzekł: Otom ználazł u śiebie czwartą część syklá śrebrnego/ ktorą damy mężowi Bożemu/ ábrny nam oznájmił drogę násżę. (Przed tym w Izráelu ták mawiał káżdy / gdy się szedł rádźić Bogá: chodźćie / á pojdźiemy áż do Widzącego: Bo ktorego dźiś zowią Prorokiem / tego przed tym názywano Widzącym.)

5 6 7 8 9

10 TEdy rzekł Saul do sługi swego: Dobre *jest* słowo twoje: chodź/ podźmy: y szli do miástá w ktorym był mąż Boży. A gdy wstepowáli ná gorę miástá/ á potkáli dźiewczki wychodzące czerpáć wodę/ rzekli im: A jestże tu Widzący? Ktore odpowiádájąc im/ rzekły/ Jest: Oto przed tobą/ spiesz się tedy? dźiś bowiem przyszedł do miástá/ gdyż dźiś Ofiáry *spráwuje* lud ná gorze. Skoro wnidźiećie do miástá / znajdźiećie go/ pierwey niż pojdźie ná gorę ábry jadł: ábowiem lud nie będźie jadł/ áż *on* przyndźie: bo on będźie błogosłáwił ofierze b: potym będą jeść wezwáni: á przetoż idźćie / bo go o tey godźinie znajdźiećie.

11 12 13

b H. Moj. . . 10. Dzie 1 . 35. Tim. 4. 5.

14 WEszli tedy do miástá: á gdy przyszli w pośrzodek miástá/ Oto Sámuel wychodźił przećiwko nim/ áby szedł ná gorę: A PAN objáwił c był Sámuelowi dźień przed tym / niźli Saul przyszedł/ mowiąc: O tym czáśie jutro poślę do ćiebie męża/ z ziemie Benjámin: ktorego pomázesz zá wodzá nád ludem mojim Izráelskim: á on wybáwi lud moj z rąk Filistyńskich: Bom wejrzał ná lud moj / gdyż przyszło wołánie jego do mnie. A gdy Sámuel wejrzał ná Saulá/ rzekł mu PAn: Otoż mąż/ o ktorymemći powiedźiał: tenći będźie pánował nád ludem mojim.

15 16 17

c Dziej. 13. 21.

18 A Ták przystąpił Saul do Sámuelá / w pośrzodku bramy/ y rzekł: Proszę powiedz mi gdźie tu jest dom Widzącego? Y odpowiedźiał Sámuel Saulowi/ mowiąc: Jam *jest* Widzący / wstąp przede mną ná gorę/ á będźiećie dźiś jedli ze mną / potym ćię odpráwię ráno/ á cokolwiek jest w sercu twym / oznájmię tobie. A o Oślice / ktoreć zginęły dźiś trzeći dźień / nie frásuj się/ boć się ználázły: y czyjesz wszystko co nalepszego w Izráelu? yzali nie twoje ? y nie wszystkiego domu Ojcá twego ? A odpowiádájąc Saul rzekł: yzalim ja nie d Syn Jemini/ z namniejszego pokolenia Izráelskiego ? á dom moj ázaż nie napodlejszy miedzy wszystkimi domy pokolenia Benjáminowego ? Przeczżeś tedy mowił do mnie tákowe słowá?

19 20 21

d 1 Sam 15. 17.

22 A Ták wźiąwszy Sámuel Saulá y sługę jego/ wwiodł je ná Sále / y dał jm miejsce przedniejsze miedzy wezwánymi/ ktorych było około trzydźiestu mężow. Y rzekł Sámuel kuchárzowi: Daj *sám* tę cząstkę ktorąmći dał / y o ktorymći rzekł / Zchowaj ją u śiebie. A gdy przyniosł kucharz łopátkę / y to co było ná niey/ położył *Sámuel* przed Saulá/ y rzekł: Oto co zostáło weźmi przed się / á jedz/ bo ná ten czás zchowano *to* dla ćiebie/ *gdym* rzekł: Wezwałem ludu. Y jadł Saul z Sámuelem dniá onego.

23 24

25 A Gdy zstąpili z gory do miástá/ rozmawiał z Saulem ná dáchu. Potym wstáli bárzo ráno: Y stáło się / gdy się poczęło rozedniwáć:

záwołał Sámuel Saulá ná dách/ mowiąc: Wstań/ á odpráwię ćię: wstawszy tedy Saul / wyszli obá z domu / on y Sámuel. A gdy zchodźili ku końcowi miástá/ rzekł Sámuel do Saulá: rzecz ſłudze áby szedł przed námi/ y szedł: á ty pozostań trochę żeć opowiem słowo Boże.

Rozdział X.

Saul ná kroleſtwo od Sámuelá pomázány będąc. 6. Znákámi o tym upewniony. 17. á przez los w Máſfá ze wſzyſtkiego ludu obrány jeſt.

1 TEdy Sámuel wziął báńkę Oliwy/ y wylał ná głowę jego / á pocáłowawszy go/ rzekł: yzáli ćię nie pomázał a PAN nád dźiedźictwem swojim zá wodzá? 2 Gdy dźiś odejdźiesz ode mnie / znajdźiesz dwu mężow u grobu Ráchele ná gránicách Benjámin w Selſá / ktorzy ćię powiedzą: nálázły śię Oślice/ ktorycheś chodźił szukáć: á oto zániechawszy Oćiec twoj stárania o Oślicách / frásuje śię o was/ mowiąc: Coż mam czynić z strony Syná mego? 3 Potym odszedszy z támtąd dáliey / przydźiesz áż ná pole Tábor: y potkáją ćię tám trzey mężowie/ idący do Bogá/ do b domu Bożego/ jeden nieśie troje koźląt/ á drugi nieśie trzy bochny chlebá / á trzeći nieśie łagiew winá. 4 Y pozdrowią ćię w pokoju/ y dádzą ć dwoje chlebá/ ktore weźmiesz z rąk jch. 5 Potym przydźiesz ná págorek Boży/ kędy jest straż Filistyńska: á gdy tám wnidźiesz do miástá / potkasz śię z gromádą Prorokow/ zstępujących z gory: á przed nimi będźie hárfá/ y bęben / y piszczałká/ y lutnia/ á oni będą prorokowáli. 6 Y zstąpi ná ćię Duch Páński / y będźiesz z nimi prorokował: A odmienisz śię w inszego mężá. 7 A gdy przyjdą te znáki ná ćię / czyń cokolwiek znajdźie ręká twojá: bo Bog jest z tobą. 8 Potym pojdźiesz przede mną do Gálgál / á oto ja przydę do ćiebie/ dla sprawowánia Ofiar cáłopalonych / y dla Ofiárowánia ofiar spokojnych: przez śiedm dni będźiesz czekał/ áż przydę do ćiebie/ y ukażę co będźiesz miał czynić. 9 Y stáło śię / gdy śię obroćił áby odszedł od Sámuelá/ odmienił Bog serce jego w insze / y spełniły śię wszystkie one znáki dniá onego.

10 Y Przyszli tám ná págorek: á oto gromádá Prorokow potkáłá śię z nim / y odpoczął nád nim Duch Boży/ y prorokował w pośrzodku jch. 11 Stáło śię c tedy / że wszyscy ktorzy go przedtym ználi ujrzeli/ á oto z prorokámi prorokował: y mowili wszyscy jeden do drugiego: coż śię stáło Synowi Cyssowemu? Izáli też Saul miedzy Prorokámi? 12 Y odpowiedźiał mąż niektory z támtąd/ y rzekł: y ktoż jest Ojcem jch d? przetoż weszło to w przypowieść: Izáli y Saul miedzy Prorokámi? 13 Y przestał prorokowáć/ á przyszedł ná gorę.

14 POtym rzekł Stryj Saulow do niego / y do sługi jego: Gdźieżeśćie chodźili? y odpowiedźiał: szukáć Oślic: á widząc żeśmy jch nie mogli ználeść/ poszliśmy do Sámuelá. 15 Y rzekł Stryj Saulow/ powiedz mi proszę co wam powiedźiał Sámuel. 16 Y odpowiedźiał Saul Stryjowi swemu: Oznájmił nam zá pewne/ iż ználeziono Oślice. Ale o spráwie Kroleſtwá/ o ktorym mu Sámuel powiedźiał nie oznájmił mu.

17 POtym zwołał Sámuel ludu do PAná do Másfá. 18 Y rzekł do Synow Izráelſkich: Ták mowi PAN Bog Izráelski: Jam wywiodł Izráelá z Egiptu/ y wybáwiłem was z rąk Egipczánow/ y z rąk wszystkich kroleſtw ktore was trápiły: 19 Aleśćie wy dźiś odrzućili e Bogá wászego ktory was sam wybawia od wszystkiego złego wászego/ y od ućiskow wászych/ y rzekliśćie mu: Postánow Krolá nád námi. Przetoż teraz stańćie przed PAnem według pokoleń wászych/ y wedle tyśiącow wászych. 20 A gdy kazał przystąpić Sámuel wszystkim pokoleniam Izráelſkim/ padł los ná pokolenie Benjáminowe. 21 Potym kazał przystąpić pokoleniu Benjáminowemu/ według domow jego/ y padł los ná dom Metri/ á tráfił ná Sau-

a Osea. 9.13. Dziej 13. 21.

b H. Do Bethel.

c 1 Sam. 19. 24.

d T. Prorokow.

e 1 Sam. 8.7.19 y 12, 12

lá Syná Cyſſowego: y ßukano go/ ále go nie ználeziono. 22 Przetoż pytáli ſię znowu Páná: przyidzieli jeßcze ſám ten mąż? y odpowiedział PAN: Oto ſię ſkrył miedzy ſprzetem. 23 Tedy poßedßy wzięli go z támtąd: y ſtánął w pośrzod ludu: y był głową wyżßy f nád wßyſtek lud. 24 Y rzekł Sámuel do wßyſtkiego ludu; widźićież kogo to PAN obrał że mu niemáß rowniá miedzy wßyſtkim ludem? przetoż zákrzyknął wßyſtek lud/ mowiąc: Niech żywie Krol. 25 Tedy powiedział Sámuel g ludowi práwo krolewſkie: y ſpiſał je ná kśięgách/ ktore położył przed PAnem: potym rozpuśćił Sámuel wßyſtek lud/ káżdego do domu ſwego. 26 Tákże y Saul ßedł do domu ſwego do Gábáá: y ßły zá nim Wojſká / ktorych Bog ſercá dotknął. 27 Lecz h ludźie niepobożni rzekli; Coż? tenże nas wybáwi? y wzgárdzili nim/ áni mu przynieśli dárow. Ale on czynił/ jákoby nie ſłyßał.

f H. Był wyżßy od rámieniá y wyżey.
g 1 Sam. 8.v.11.12.
h 1 Sam. 11.12.

ROZDZIAL XI.

Ammonitowie mieſzczány Iábes Gáláad bárzo drecza. 6. co uſłyſzawſzy Saul. 7. lud wſzyſtek zebrał. 11. Ammonity porázil. 15. záczym z nowu z weſelem y z ofiárámi ná kroleſtwo potwierdzony jeſt.

1 TEdy przyćiągnął Náhás Ammończyk/ y położył ſię Obozem przećiw Jábes Gáláádſkiemu: y rzekli wßyſcy mężowie Jábes do Náhásá: uczyń z námi przymierze á będziemy ći ſłużyli. 2 Y rzekł do nich Náhás Ammończyk: w ten ſpoſob uczynię z wámi przymierze, jeśli wyłupię z was káżdemu oko práwe/ á włożę to obelżenie ná wßyſtkiego Izráelá. 3 Y rzekli do niego ſtárßy z Jábes: Pozwol nam śiedm dni/ że roześlemy poſły po wßyſtkich gránicách Izráelſkich: á jeśli nie będzie ktoby nas rátował/ tedy wynidziemy do ćiebie a.

a 1. Tedy ćię podamy.

4 Y Przyßli poſłowie do Gábáá Saulowego/ á powiedzieli te ſłowá/ gdzie ſłyßał lud: y podniosł wßyſtek lud głos ſwoj/ á płákał: 5 A oto Saul ßedł záwołmi z polá: y rzekł Saul: Coż śię ſtało ludowi iż płácze? y powiedzieli mu wßyſtkie ſłowá mężow z Jábes. 6 Tedy zſtąpił Duch Boży ná Saulá/ gdy uſłyßał ſłowá te: y zápalił ſię gniew jego bárzo. 7 A wziąwßy parę wołow/ rozrąbał je ná ßtuki/ y rozeſłał po wßyſtkich gránicách Izráelſkich przez też poſły/ mowiąc: ktokolwiek nie wynidzie zá Saulem y zá Sámuelem/ ták śię ſtánie wołom jego: y padł ſtrách Páńſki ná lud/ y wyßli jáko b mąż jeden. 8 Y obliczył je w Bezeku: á było Synow Izráelſkich trzy kroć ſto tyśięcy: á mężow Judá trzydześći tyśięcy. 9 Y rzekli poſłom ktorzy byli przyßli; Ták powiedzćie mężom w Jábes Gáláád: Jutro będźiećie wybáwieni/ gdy ogrzeje ſłońce: Y wroćili śię poſłowie/ y oznájmili te mężom w Jábes/ ktorzy śię uweſelili. 10 Tedy rzekli mężowie Jábes Ammonitom: jutro wynidziemy do was/ á uczyńćie z námi wßyſtko/ co dobrego będzie w oczách wáßych.

b T. Społu zgodnie.

11 NAzájutrz tedy rozßykował Saul lud ná trzy Hufy/ y wtárgnął w pośrzodek Obozu przed świtániem: y bił Ammonity áż śię dzień ogrzał: á ktorzy pozoſtáli rozpierzchneli śię/ ták iż nie zoſtáło z nich y dwu poſpołu. 12 Y rzekł lud do Sámuelá: Ktoż jeſt ten co mowił: c Saulże będzie krolował nád námi? wydajćie męże te, ábyſmy je pobili. 13 Y rzekł Saul: Nie będzie nikt zábity dniá tego; bo dźiś PAN uczynił wybáwienie w Izráelu.

c 1 Sam. 10.27.

14 ZAtym rzekł Sámuel do ludu: Podźćie/ á idźmy do Gálgál/ á tám odnowimy kroleſtwo. 15 Szedł tedy wßyſtek lud do Gálgál/ y poſtánowili tám Saulá krolem przed PAnem w Gálgál/ támże ſpráwowáli Ofiáry ſpokojne przed PAnem. Y weſelił śię tám Saul/ y wßyſcy mężowie Izráelſcy bárzo.

ROZDZIAL XII.

Sámuel wiernośc ſwoje w wykonywániu urzedu oświadcza. 7. ludowi niewdźięczność jego przypomina. 14. Poſłuſznym łáſkę Bożą obiecuje. 18. lud ná prze-

konánie jch u Bogá uprasza. 20. y potrwożonych ćieszy.

1 Y Rzekł Sámuel do wszystkiego Izráelá: Otom usłuchał głosu wászego we wszystkim / o coście ze mną mowili / y postánowiłem nád wámi Królá. 2 A oto teraz Krol chodźi przed wámi / á jam śię zstárzał / y ośiwiał: oto y Synowie moji są z wámi / á jam *też* chodźił przed wámi / od młodośći mojey áż do dniá tego. 3 Otom ja tu. Swiadczćież przećiwko mnie przed Pánem / y przed Pomázáńcem jego / jeslim wźiął ktoremu z was wołu / álbo jeslim wźiął ktoremu z was osłá / y jeslim kogo ućisnął / álbo gwałt komu uczynił / y jeslim z ręki czyjey wźiął dar / żebym miał kryć oczy swoje dla niego: á nágrodzę wam. 4 Y odpowiedźieli: Nie ućisnąłeś nas / ániś nam gwałtu uczynił / ániś wźiął z ręki czyjey żadney rzeczy. 5 Nád to rzekł do nich: Swiádkiem PAN przećiwko wam / y świádkiem Pomázániec jego dniá tego / iżeśćie nic nie ználeźli w ręce mojey: A *oni* rzekli: Swiádkiem. 6 Y rzekł Sámuel do ludu: PAN *świadkiem* ktory uczynił Mojżeszá y Aároná / y ktory wywiodł Ojce wásze z źiemie Egipskiey. 7 Przetoż teraz stańćie / ábym śię rozpierał z wámi przed PANEM / o wszystkie dobrodźiejstwá d Páńskie ktore wam czynił y Ojcom wászym.

8 GDy zászedł Jákob do Egiptu / wołáli Ojcowie wászy do PAná / y posłał PAN Mojżeszá e y Aároná / ktorzy wywiedli Ojce wásze z Egiptu / á posádźili je ná tym miejscu. 9 A *gdy* f zápomnieli Páná Bogá swego: podał je w ręce Sisárze Hetmánowi Wojská Hásor / y w ręce g Filistynow / tákże w ręce Królá h Moábskiego / ktorzy walczyli przećiwko nim: 10 Ale *gdy* wołáli do PANA / y mowili i: Zgrzeszyliśmy / żeśmy opuśćili PANA: á służyliśmy Báálom y Astárotowi: przetoż teraz wybaw nas z rąk nieprzyjaćioł nászych / á będźiemyć służyli. 11 A ták posłał PAN k Jerubbáálá / y Bedoná / y Jefftego / y Sámuelá / á wyrwał was z ręki nieprzyjaćioł wászych okolicznych / y mieszkáliśćie bespiecznie. 12 Potym widząc / iż Náhás Krol Synow Ammonowych / przyćiągnął przećiwko wam / rzekliśćie do mnie: Zadnym sposobem: ále Krol l będźie krolował nád námi: choć PAN Bog wász był Krolem wászym. 13 Teraz tedy oto Krol / ktoregośćie obráli / ktoregośćie żądáli: Oto przełożył PAN Królá nád wámi. 14 Jesli śię będźiećie báli PANA / á jemu służyli / y słucháli głosu jego / á nie rozdrażnićie ust Páńskich: tedy y wy / y Krol / ktory kroluje nád wámi m będźiećie *szczęśliwie chodźić* zá Pánem Bogiem wászym. 15 Ale jesliż nie będźiećie słucháć głosu Páńskiego / á rozdrażnićie ustá Páńskie / będźie ręká Páńska przećiwko wam / *jáko* y przećiwko Ojcom wászym.

16 JEszcze teraz stójćie / á obaczćie tę rzecz wielką / ktorą PAN uczyni przed oczymá wászymi. 17 Izali dźiś nie pszeniczne żniwá? będę wzywał PANA / á puśći gromy y dżdże / á dowiećie śię y obaczyćie / jáka jest wielka złość wászá / ktoreyśćie śię dopuśćili przed oczymá Páńskimi / żądájąc sobie Królá. 18 Przetoż wołał Sámuel do PAná / y puśćił PAN gromy y deszcz dniá onego / y bał śię wszystek lud bárzo PAná y Sámuelá. 19 Y rzekł wszystek lud do Sámuelá: Modl śię zá sługámi twymi PAnu Bogu twemu / żebyśmy nie pomárli: bośmy przydáli do wszystkich grzechow nászych *tę* złość / żeśmy sobie prośili o Królá. 20 Tedy rzekł Sámuel do ludu: Nie bojćie śię / ácześćie wy to wszystko złe uczynili: wszákże przeto nie odstępujćie od PAná / ále służćie PAnu ze wszystkiego sercá wászego. 21 A nie udawajćie śię zá proznośćiámi / ktore wam nic nie pomogą / áni was wybáwią gdyż proznośćiámi są. 22 Abowiemći nie opuśći PAN ludu swego / dla imienia swego wielkiego / gdyż śię upodobáło PAnu / uczynić was sobie ludem. 23 A mnie / nie daj Boże / ábym miał grzeszyć przećiw Pánu / przestawájąc modlić śię zá wámi /

d *H. Sprá wiedli wośći.*
e *2 Moj. 3.10.*
f *Sedz. 4.v.2.*
g *Sedz. 10.7.*
h *Sedz. 3.12. 14.*
i *Sedz. 10.10*
k *Sedz. 6.14. 32.*
y 10.3. y 11.5.
l *1 Sam. 8.5. 19.*
m *1 Sam. 13. v. 13, 14.*

owßem was będę náuczał drogi dobrey / y prostey. 24 Jedno śię bojćie PAná/ á służćie mu w prawdźie/ ze wßystkiego sercá wáßego: á to upátruyćie / jáko wielmożnie poczynał z wámi. 25 Ale jeśli przećię w złośći trwáć będźiećie/ tedy y wy / y Krol wáß poginiećie.

ROZDZIAL XIII.

Ionátán Filistyny w Mieśćie Gábáá pobił. 5. Záczym śię Filistyni zbierają przećiw Izráelczykom. 6. ktorzy bojąc śię jch ućiekáją. 9. Saul nie czekájąc Sámuelá, ofiáruje. 13. Przeto go Bog odrzućił.

1 SAul tedy pierwßego roku krolowánia swego / (bo tylko a dwie lećie krolował nád Izráelem.) 2 Wybrał sobie trzy tyśiące z Izráelá: y byli przy Saulu dwá tyśiącá w Máchmás / y ná gorze Bethel / á tyśiąc był z Jonátánem w Gábáá Benjámin: á ostátek ludu rozpuśćił káżdego do przybytku swego. 3 Tedy Jonátán pobił straż Filistyńską/ ktora byłá w Gábáá/ y usłyszeli Filistynowie. Zátym Saul zátrąbił w trąbę po wßystkiey źiemi / mowiąc: Niech usłyßą Hebrejczycy. 4 A ták usłyßał wßystek Izráel/ że powiádano: pobił Saul straż Filistyńską: dla czego też obrzydłym był Izráel miedzy Filistyny: Y zwołano ludu zá Saulem do Gálgál.

5 FIlistyni też zebráli śię / áby walczyli z Izráelem / májąc trzydźieśći tyśięcy wozow/ y ßeść tyśięcy jezdnych/ á ludu bárzo wiele jáko piasku/ ktory jest ná brzegu morskim/ y ćiągneli / á położyli śię obozem w Máchmás / ná wschod słońcá od Betáwen. 6 Ale mężowie Izráelscy widząc iż byli śćiśnieni/ (bo był ućiśniony lud) pokryli śię w jáskinie / y w obronne miejscá/ y w skáły/ y w wieże, y w jámy. 7 Niektorzy też Hebrejczykowie przepráwili śię zá Jordan / do źiemie Gád y Gáláád: Ale Saul jeßcze pozostał był w Gálgál / á wßystek lud potrwożony ßedł zá nim. 8 Y czekał b przez śiedm dni według czásu zámierzonego od Sámuelá: á gdy nie przyßedł Sámuel do Gálgál/ rozbiegał śię lud od niego.

9 TEdy rzekł Saul: Przynieśćie do mnie Ofiárę cáłopalenia/ y Ofiáry spokojne: támże ofiárował cáłopalenie. 10 A gdy dokończył Ofiáry cáłopalenia/ oto Sámuel przyßedł/ y wyßedł Saul przećiwko niemu / żeby go przywitał. 11 Y rzekł Sámuel/ Cożeś uczynił? Odpowiedźiał Saul: Yżem widźiał/ że śię rozchodźił lud ode mnie/ á tyś nie przyßedł ná czás náznáczony: Filistynowie śię też zebráli do Máchmás. 12 Tedym rzekł: Oto przypádną Filistynowie ná mię w Gálgál/ á jam jeßcze nie ubłagał twarzy Páńskiey/ y ták poważyłem śię/ y Ofiárowałem cáłopalenie. 13 Y rzekł Sámuel do Saulá: Głupieś uczynił: Nie záchowałeś przykazánia PAná Bogá twego / ktoreć rozkazał: ábowiem terázby był utwierdźił PAN Krolestwo twoje nád Izráelem áż ná wieki. 14 Ale teraz krolestwo twoje c nie ostoji śię: PAN sobie ználazł mężá według d sercá swego/ ktoremu rozkazał PAN áby był wodzem nád ludem jego / gdyżeś nie záchował coć przykazał PAN. 15 Wstawßy tedy Sámuel/ poßedł z Gálgál do Gábáá w Benjámin / y policzył Saul lud/ ktorego śię ználazło e przy nim/ około ßeśći set mężow.

16 PRzetoż Saul/ y Jonátán syn jego / y lud ktory śię ználazł przy nim / zostáli w Gábáá w Benjámin/ á Filistynowie leżeli Obozem w Máchmás. 17 Y wyßły dla zdobyczy z obozu Filistyńskiego trzy hufce: hufiec jeden obroćił śię drogą ku Ofrá/ do źiemie Suál: 18 A drugi hufiec/ obroćił śię drogą ku Betoron: Trzeći zás hufiec/ udał śię drogą ku gránicy przyległey dolinie Sebojm / ku pußczy. 19 Ale kowal nie znájdował śię we wßystkiey źiemi Izráelskiey: bo byli zábieżeli temu Filistynowie / żeby snadź Hebrejczycy nie robili mieczow áni oßczepow. 20 Przetoż chadzał wßystek Izráel do Filistynow ostrzyć sobie káżdy lemieß swoj/ y motykę swoję/ y śiekierę swoję/ y

a T. niż był od Bogá odrzucony.

b 1Sam. 10.8.

c 1Sam. 12.14.

d Psalm 89.21. Dziej 13.22.

e 1Sam. 14.2.

21 rydel swoj: Bo ztepiáły były ostrzá lemieszow / y motyk / y widel / y siekier áż do oścenia / ktore było ostrzyć potrzebá. 22 Y było pod czás wojny / że się nie znájdował miecz / áni oszczep w ręku wszystkiego ludu ktory był z Saulem / y z Jonátánem: tylko się znájdował u Saulá y Jonátáná Syná jego. 23 A straż Filistyńska wyszłá ná drogę ku Máchmás.

Rozdział XIV.

Jonátán sam z sługą swoim szedszy ku Filistynom. 14. zásadzkę ich poráził. 15. z kąd się drudzy polękli. 20. Saul obaczywszy to, wszystek lud zebrawszy, w pogonią zá nimi idzie. 24. lud przysięgą obowiezuje. 27. Jonátán, ktory z niewiádomości wykroczył. 44. zábić chce. 45. ále się lud on ujmuje. 47. wojny Saulowe. 49. y potomstwo jego.

1 Y Stáło się dniá niektorego / że rzekł Jonátán Syn Saulow do sługi / ktory nosił broń jego: Podź / przejdziemy do straży Filistyńskiey / ktora jest ná oney stronie / á Ojcu swemu *o tym* nie oznájmił. 2 Ale Saul został był przy págorku / pod jábłonią gránatową / ktora byłá w Migron / y lud ktory *był* z nim / około sześci a set mężow. 3 A a Achiás / Syn Achytobá brátá Ichábodá / Syná Fineesowego / Syná Heli / Kápłaná Páńskiego w Sylo / nosił Efod. A lud nie wiedział iż odszedł Jonátán. 4 Ale miedzy przechodámi / kędy szukał Jonátán przejśćia ku straży Filistyńskiey / *byłá* skáłá ostra po jedney stronie / tákże skáłá ostra po drugiey stronie: jedney imię Boses / á drugiey Sene. 5 Skáłá jedná byłá ná pułnocy przećiwko Máchmás: á druga ná południe przećiwko Gábáá. 6 Y rzekł Jonátán do wyrostká ktory nosił broń jego: podźmy / á przejdziemy do straży tych nieobrzezáńcow / snadź uczyni Pan przez nas *wybawienie*: boć nie trudno b Pánu wybáwić w wielu álbo w trosze. 7 Y rzekł mu *sługa* noszący broń jego: Czyń co się podoba sercu twemu: idź *gdzie chcesz*, oto ja

a 1 Sam. 13. 15.

b 2 Kron. 14. 11.

będę z tobą według woli twojey. 8 Tedy rzekł Jonátán: Oto my idziemy do tych Mężow / á ukażemy się im. 9 Jeśli nam ták rzeką / czekajcie áż przyjdziemy do was: stojmyż ná miejscu swym / á nie chodźmy do nich. 10 Ale jeśliż ták rzeką: Podźcie do nas: Podźmyż: boć je dał PAN w ręce násze. A to będziemy mieli zá znák. 11 Vkazáli się tedy obá straży Filistyńskiey / y rzekli Filistynowie: Onoż Hebrejczycy wychodzą z jáskini / w ktorey się byli pokryli. 12 Y mowili mężowie co ná straży byli do Jonátáná / y do wyrostká co zá nim broń nosił / y rzekli: podźcie ku nam / á oznájmiemy wam coś. Y rzekł Jonátán do sługi swego: Podź zá mną / boć je PAN podał w ręce Izráelczykom. 13 Lazł tedy Jonátán ná ręku swych / y ná nogách swych / á wyrostek jego zá nim: y padáli przed Jonátánem / y przed wyrostkiem jego / ktory też zábijał *idąc* zá nim. 14 A táć byłá porażká pierwsza / w ktorey pobił Jonátán y wyrostek jego / co broń zá nim nosił około dwudziestu mężow / jákoby ná puł stájá roli. 15 Y przyszedł strách ná Oboz ná polu / y ná wszystek lud: straż też / y ci ktorzy byli wyjácháli ná zdobycz lękáli się / áż się ziemiá trzęsłá: bo byłá w stráchu Bożym. 16 Y obaczyłá straż Saulowá w Gábáá Benjáminowym / że się ono mnostwo rozsypowáło / y pierzcháło / y że się go urywáło. 17 TEdy rzekł Saul do ludu ktory przy nim *był*: Wywiedźcie się záraz / á obaczćie kto odszedł z nászych: A gdy się wywiádowáli / oto nie *było* Jonátáná / y wyrostká / co zá nim broń nosił. 18 Y rzekł Saul do Achiássá: przystaw skrzynię Bożą / (bo byłá skrzyniá Boża dniá onego z Syny Izráelskimi.) 19 Y stáło się / gdy jeszcze Saul mowił do Kápłaná / że zámieszká / ktora byłá w Obozie Filistyńskim / wzmagáłá się y rozmnażáłá: Przetoż rzekł Saul do Kápłaná: záwściągni rękę twojey. 20 A ták zebrawszy się Saul / y wszystek lud ktory był z nim / przy-

ßli gdźie byłá bitwá: á oto káżdego miecz był obrocony ná towárzyßá jego/ y *byłá* porażká bárzo wielka. 21 A Hebrejczycy c ktorzy przed tym przestawáli z Filistynámi/ ktorzy z nimi ćiągnęli w obozie tám y sám/ ći śię też *obroćiwßy*, stáneli przy Izráelu/ ktory był z Saulem y z Jonátánem. 22 Nád to wßyscy mężowie Izráelscy/ ktorzy śię byli d pokryli ná gorze Efráim/ gdy usłyßeli iż ućiekáją Filistynowie/ ßli zá nimi w pogonią w oney bitwie. 23 Y wybáwił PAN dniá onego Izráelá/ á bitwá oná zászłá áż do Betáwen.

24 A Mężowie Izráelscy ztrudzeni byli onego dniá. Y poprzyśiągł Saul lud/ mowiąc: Przeklęty mąż ktoryby jadł chleb przed wieczorem/ áż śię pomßczę nád nieprzyjaćioły mymi. Y nie skoßtował wßystek lud chlebá. 25 Tedy wßystek *lud* oney ziemie przyßedł do lásá/ gdźie było *wiele* miodu ná ziemi. 26 Wßedßy tedy lud do lásá/ ujrzał płynący miod: wßákże nie doniosł żaden z *miodem* ręki swojey do ust swojich/ bo śię bał lud oney przyśięgi. 27 Ale Jonátán nie słyßał gdy poprzyśięgał lud Oćiec jego: Y zćiągnął koniec láski/ ktorą miał w ręce swey/ á omoczył go w plastrze miodu/ y obroćił rękę swoję do ust swojich/ y oświećiły śię oczy jego. 28 A odpowiádájąc jeden z ludu/ rzekł: Przyśięgą záwiązał Oćiec twoj lud/ mowiąc: Przeklęty mąż ktoryby jadł chleb dźiśia: z tądże ustał lud. 29 Tedy rzekł Jonátán: Ztrwożył Oćiec moj ziemię. Pátrzćie proszę/ jáko są oświecone oczy moje/ iżem skoßtował troche miodu tego. 30 Jáko dálekoż więcey/ gdyby śię był nájadł dźiś lud z łupu nieprzyjaćioł swojich ktorych nábył? Izaliby nie byłá więtßa porażká miedzy Filistynámi? 31 Porázili tedy dniá onego Filistyny od Máchmás/ *áż* do Ajálon/ y zprácował śię lud bárzo.

32 TEdy śię lud udał ná łup/ á nábrawßy owiec/ y wołow/ y ćieląt/ rzezáli je ná ziemi/ á jadł lud ze krwią. 33 Y powiedźiano Saulowi mowiąc: e Oto lud grzeßy przećiw PAnu/ jedząc ze krwią: ktory rzekł: zgrzeßyliśćie: przytoczćież sám do mnie teraz kámień wielki. 34 Zátym rzekł Saul/ rozejdźćie śię miedzy lud/ á rzeczćie do nich: przywiedźćie do mnie káżdy wołu swego/ y káżdy owcę swą: bijćież je tu/ á jedźćie/ á nie zgrzeßyćie przećiwko PANU jedząc ze krwią: y przywiedli wßystek lud/ káżdy wołu swego w ręce swey w nocy: y bito je tám. 35 Y zbudował Saul Ołtarz PAnu: toć napierwßy Ołtarz ktory zbudował PAnu.

36 YRzekł Saul/ puśćmy śię zá Filistynámi nocą/ á bijmy je áż do świtánia/ á nie zostáwujmy z nich y jednego: Ktorzy mu odpowiedźieli: Cokolwiek dobrego jest w oczách twojich/ uczyń: Ale Kápłan rzekł: Przystąpmy sám do Bogá. 37 Tedy śię rádźił Saul BOgá/ Mámli śię puśćić zá Filistynámi? podaßli je w ręce Izráelá? y nie odpowiedźiał mu dniá tego. 38 Przetoż rzekł Saul: Przystąpćie sám wßyscy celniejßy z ludu/ y wywiedźćie śię/ á pátrzćie przezkimby grzech dźiś był. 39 Bo żywie PAN/ ktory wybawia Izráelá: choćby był y przy Jonátánie Synu mojim/ że śmierćią umrze. Y nie odpowiedźiał mu *nikt* ze wßystkiego ludu. 40 Nád to rzekł do wßystkiego Izráelá: Wy będźiećie ná jedney stronie/ á ja y Jonátán Syn moj będźiemy ná drugiey stronie: y odpowiedźiał lud Saulowi: Co dobrego jest w oczách twojich/ uczyń. 41 Zátym rzekł Saul do PAná Bogá Izráelskiego: *Panie* pokaż spráwiedliwą: y nálezion jest Jonátán y Saul: á lud wyßedł *z tego*. 42 Potym rzekł Saul: Rzuććie los miedzy mną/ y miedzy Jonátánem Synem mojim: y náleziony jest Jonátán. 43 Zátym rzekł Saul do Jonátáná: Powiedz mi coś uczynił? y powiedźiał mu Jonátán/ y rzekł: zkoßtowałem tylko końcem láski/ ktorąm miał w ręce mojey/ troche miodu; Y dla tegoż ja mam umrzeć? 44 Y odpowiedźiał Saul: To á to mi niech Bog uczyni/ że śmierćią umrzeß Jonátánie. 45 Ale lud rzekł

c *T. w niewolą przed tym zábráni.*

d 1Sam. 13. 6.

e 5Moj. 12. 16. 23.

do Saulá: Izali Jonátán umrze/ ktory uczynił to wybáwienie wielkie w Izráelu? Boże uchoway! żywie PAN! nie spádnie y włos z głowy jego ná ziemię. Abowiem *za pomocą* Bożą uczynił to dźiśia. A ták wybáwił lud Jonátáná że nie umárł. 46 Tedy śię wroćił Saul od Filistynow: á Filistynowie odeszli ná miejsce swoje.

47 A Saul otrzymawszy Krolestwo nád Izráelem walczył przećiwko okolicznym wszystkim nieprzyjaćiołom swojim: przećiw Moábitom/ y przećiw Synom Ammonowym/ y przećiw Edomczykom/ y przećiw Krolom Sobá/ y przećiw Filistynom: á gdzie śiękolwiek obroćił/ mężnie śię spráwował. 48 Zebrawszy też wojsko/ poráźił Amálekity: y wyrwał Izráelá z rękitego/ ktory go pustoszył.

49 A Miał Saul f Syny/ Jonátáná/ y Jessujego/ y Melchisuá: á imioná dwu corek jego: imię pierworodney Merob/ á młodszey Michol. 50 A imię żony Saulowey Achynoám/ *ktora byłá* corką Achimáásową: á imię Hetmáná wojská jego Abner/ Syn Nerá Stryjá Saulowego. 51 Bo Cys był Oćiec Saulow: á Ner Oćiec Abnerow/ Syn Abielow. 52 Y byłá wojná wielka z Filistynámi/ po wszystkie dni Saulowe. Przetoż *gdźiekolwiek* widźiał Saul jákiego śilnego y dźielnego mężá/ przyjmował go do śiebie.

f 1 Kron 8. 33.

ROZDZIAL XV.

Saul májąc rozkazánie, áby Amálekity do szczętu wygłádźił. 9. Krolowi ich Agágowi zfolgował 14. 15. tákże z bydeł co lepsze zostáwił. 15. Zátym Sámuel grzech mu pokázuje. 16. y odrzucenie opowiada. 31. á rozśiekawszy Krolá Agágá. 34. Saulá opuszcza.

1 Y Rzekł Sámuel do Saulá: Posłał mię PAN/ ábym ćię pomázał zá Krolá nád ludem jego Izráelskim: przetoż teraz posłuchaj głosu słow Páńskich. 2 Ták mowi PAN zastępow: Wspomniałem *ná to* co a uczynił Amálek Izráelowi/ jáko śię nań záśádźił ná drodze/ gdy wychodźił z Egiptu. 3 Przetoż idź/ á pobij b Amáleká/ y wytráć jáko przeklęte wszystko co ma: nie folguj mu/ ále wybij od mężá áż do niewiásty/ od máłego áż do ssącego/ od wołu áż do owce/ od wielbłądá áż do osłá. 4 A ták Saul zebrawszy lud/ policzył go w Telájm: dwá kroć sto tyśięcy pieszych/ á 5 dźieśięć tyśięcy mężow z Judá. A *gdy* przyćiągnął Saul/ áż do miástá Amálek/ áby zwiodł bitwę nád potokiem. 6 Rzekł Saul do Cynejczyká: Idźćie/ odstąpćie/ á wynidźćie z pośrzodku Amálekitow/ ábym was nie wytráćił z nimi: boś ty uczynił c miłośierdźie ze wszystkimi Syny Izráelskimi/ gdy szli z Egiptu. A ták odstąpił Cynejczyk z pośrzodku Amálekitow.

7 Y Poráźił Saul Amáleká/ od Hewilá/ ktoredy chodzą do Sur/ 8 ktore jest przećiw Egiptowi. Y pojimał Agágá Krolá Amálekitow żywego/ á wszystek lud pobił ostrzem mieczá. 9 Ale przepuśćił Saul y lud *jego* Agágowi/ y co nalepszym owcom/ y wołom/ y bydłu tłustemu/ y báránom/ y wszystkiemu co było nalepszego/ á nie chćieli tego wygubić: tylko cokolwiek było nikczemnego/ y podłego/ to wygubili.

10 Przetoż stáło śię słowo Páńskie 11 do Sámuelá/ mowiąc: Żal mi/ d żem postánowił Saulá zá Krolá: ábowiem odwroćił śię ode mnie/ á słowá mego nie wypełnił: y rozgniewał śię bárzo Sámuel/ y 12 wołał do PAná przez cáłą noc: Wstawszy tedy Sámuel/ szedł przećiwko Saulowi ráno: bo dano znáć Sámuelowi/ mowiąc: przyszedł Saul do Kármelu: támże wystáwił sobie pámiątkę zwyćięstwá: á obroćiwszy śię poszedł/ y przyszedł 13 do Gálgál. A gdy przyszedł Sámuel do Saulá/ rzekł mu Saul: Błogosłáwionyś ty od PAná: 14 wypełniłem słowo Páńskie. Ale Sámuel rzekł: A to co zá wrzask trzod w uszach mojich/ y co zá ryk wołow 15 ktory ja słyszę? Y odpowiedźiał Saul: Od Amálekitow przygnano je: Abowiem lud przepuśćił co nalepszym owcom/ y wołom/ áby je Ofiárowáł PAnu Bogu twemu/ á

a 2 Moj 17. 8.
b 1 Sam. 15. 18.
c Matt. 5. v. 7.
d 1 Sám. 15. 35.

ostátekesmy wytrácili jáko przeklęte.

16 TEdy rzekł Sámuel do Saulá: Dopuść/ á powiemći co mowił PAN do mnie w nocy: A on mu rzekł: Powiedz. 17 Y rzekł mu Sámuel: Izali gdyś był máły w oczách twojich nie stałeś się głową pokoleń Izráelskich e/ y nie pomázał ćię Pan zá Krolá nád Izráelem? 18 Y posłał ćię PAN w tę drogę/ y rzekł/ f idź á wytráć Amálekity jáko przeklęte grzeszniki/ y walcz przećiwko nim áżbyś je do szczętu wytráćił. 19 Przeczżeś tedy nie usłuchał głosu Páńskiego? Aleś się udał zá korzyśćią? y uczyniłeś złe przed oczymá Páńskimi? 20 Tedy odpowiedźiał Saul Sámuelowi: Y owszem usłuchałem głosu Páńskiego: á szedłem drogą/ ktorą mię posłał PAN/ y przywiodłem Agágá Krolá Amálekitskiego/ á Amálekity wytráćiłem jáko przeklęte. 21 Ale lud pobrał z korzyśći owce y woły co przednieysze z przeklęctwá/ áby je Ofiárował Pánu Bogu twemu w Gálgál. 22 Y rzekł Sámuel: Izali się ták kocha PAN w cáłopaleniách/ y w ofiárách/ jáko gdy kto słucha głosu Páńskiego? oto posłuszeństwo lepsze jest g niżeli Ofiárá: á słucháć *lepiey jest* niż h ofiárowáć tłustość báránow. 23 Bo przećiwić się/ *jest jáko* grzech i czárowánia/ á przestąpić *przykazánie*/ jest jáko bałwochwálstwo y obrázy: Przetoż yżeś odrzućił słowo Páńskie/ tedy ćię też odrzućił *PAN*, ábyś nie był Krolem. 24 Tedy rzekł Saul do Sámuelá: Zgrzeszyłem żem przestąpił rozkazánie Páńskie y słowá twoje/ gdyżem się bał ludu/ y usłuchałem głosu jch. 25 A teraz znieś k proszę grzech moj/ á wroć się ze mną/ ábym się pokłonił PANU. 26 Y rzekł Sámuel do Saulá: Nie wrocę się z tobą/ gdyżeś odrzućił słowo Páńskie/ ćiebie też odrzućił PAN/ ábyś nie był Krolem nád Izráelem. 27 A *gdy* się odwroćił Sámuel żeby odszedł/ uchwyćił skrzydło płaszczá jego/ y oderwáło się. 28 Tedy mu rzekł Sámuel: l Oderwał PAN krolestwo Izráelskie dźiśia od ćiebie/ y dał je bliźniemu twemu/ lepszemu niżeś ty. 29 A záiste Mocarz Izráelski nie skłama/ áni będźie żáłował: bo nie jest człowiekiem/ áby miał żáłowáć. 30 A on rzekł: Zgrzeszyłem: wszákże uczći mię proszę przed stárszymi ludu mego/ y przed Izráelem/ á wroć się ze mną/ ábym się pokłonił PAnu Bogu twemu. 31 Wroćiwszy się tedy Sámuel/ szedł zá Saulem/ y pokłonił się Saul PANU.

32 Y Rzekł Sámuel: Przywiedźćie do mnie Agágá/ Krolá Amálekitskiego: y szedł do niego Agág poważnie/ y rzekł Agág: Záiste uszedłem gorzkośći śmierći m. 33 Ale rzekł Sámuel: Jáko osierocił niewiásty miecz twoj/ ták osierocona będźie nád *inne* niewiásty mátká twojá: y rozśiekał w kęsy Sámuel Agágá/ przed Obliczem Páńskim w Gálgál.

34 POtym odszedł Sámuel do Rámáty/ á Saul szedł do domu swego do Gábáá Saulowego. 35 A już potym więcey Sámuel nie widźiał n Saulá/ áż do dniá śmierći swojey: wszákże żáłował Sámuel Saulá: á PAN też żáłował/ że uczynił krolem Saulá nád Izráelem.

ROZDZIAL XVI.

Dawid pomázány ná krolestwo. 14. Saulá gdy od Duchá złego trapiony był. 19. muzyka uwesela.

1 TEdy rzekł PAN do Sámuelá: Y pokiś ty będźiesz żáłował Saulá/ gdyżem go ja odrzućił/ áby nie krolował nád Izráelem? nápełni rog twoj Oliwą/ á podź/ poślę ćię do Isájego Betlehemczyká: bom tám sobie upátrzył miedzy Syny jego Krolá. 2 Y rzekł Sámuel: Jákoż mam iść? Bo usłyszy Saul/ y zábije mię. Y odpowiedźiał PAN: Weźmi z sobą jáłowicę z stádá/ y rzeczesz: przyszedłem ábym Ofiárował PAnu. 3 Y wezwiesz Isájego ná Ofiárę: á ja tobie oznájmię co masz czynić: y pomázesz mi *tego* o ktorymći powiem.

4 Y Uczynił Sámuel jáko mu powiedźiał PAN: á przyszedł do

e 1Sam. 9. 16. y 10. 1.
f 1Sam 15. 3.
g Syrac. 4. 17.
h Osea. 6. v. 6. Matt. 9. 13. y 12. 7
i H. Iáko bałwan y obrázy.
k I. odpuść mi.
l 1Sam 28. 17.
m T. Iuż się teraz nie boję śmierći.
n T. Vmyślnie: bo go przećie widźiał. 1Sam. 19. 24.

Betlehem: á ulększy śię stárszy miástá / zábieżeli mu / y mowili: a Spokojneli jest przyśćie twoje? 5 Y rzekł: Spokojne/ przyszedłem ábym offiárowáł Pánu: poświęććiesz śię á podźćie ze mną ná Offiárę: y poświęćił Isájego/ y syny jego/ á wezwał je ná Ofiárę. 6 A gdy przyszli/ ujrzał Eliábá/ y rzekł: Záyste *ten jest* przed Pánem pomázániec jego. 7 Lecz rzekł Pan do Sámuelá: Nie pátrz ná urodę jego / áni ná wysokość wzrostu jego / gdyżem go odrzućił. Abowiem *ja nie pátrzę ná to*/ ná co pátrzy człowiek. Bo człowiek pátrzy *ná to co jest* przed oczymá: ále Pan b pátrzy ná serce. 8 Záwołał tedy Isáji Abinádábá / y kazał mu iść przed Sámuelá: ktory rzekł: y tego nie obrał Pan. 9 Potym kazał przyść Isáji Sámmie: á on rzekł: y tego nie obrał PAn. 10 Tedy kazał przyść Isáji śiedmi Synom swojim przed Sámuelá: y rzekł Sámuel do Isájego: nie obrał Pan y tych. 11 Potym rzekł Sámuel do Isájego: Wszyscyż to już Synowie? odpowiedźiał: jeszcze został namłodszy/ ktory c páśie Owce: Tedy rzekł Sámuel do Isájego: Poślijże / á przywiedź go: boć nie uśiedźiemy / áż on tu przydźie. 12 A ták posłał y przywiodł go: á on był lisowáty/ y wdźięcznych oczu/ á piękny ná wejrzeniu: Tedy rzekł Pan: Wstań / á pomaż go/ boć ten jest. 13 Wźiąwszy tedy Sámuel rog d z Oliwą / pomázał go w pośrzod bráćij jego. Y został Duch Páński e nád Dawidem od onegoż dniá/ y ná potym. Zátym Sámuel wstał/ y poszedł do Rámáty.

14 A Duch Páński odstąpił od Saulá: y trwożył go Duch zły od PAná. 15 Y rzekli słudzy Saulowi do niego: Oto teraz Duch Boży zły trwoży ćię; 16 Niech rozkaże PAN nasz/ á słudzy twoji/ ktorzy są przed tobą posłuhdją mężá/ coby umiał gráć ná hárfie/ że gdy ćię nápádnie Duch Boży zły/ zágra ręką swą/ i ulżyć śię. 17 Rzekł tedy Saul do sług swojich: Upátrzćie mi proszę mężá / coby dobrze gráć umiał á przywiedźćie do mnie. 18 Y odpowiedźiał jeden z sług/ y rzekł: Otom widźiał Syná Isájego Betlehemczyká / ktory umie gráć/ á jest człowiek mężny/ y rycerski/ y sprawny/ y gładki / á PAN jest z nim.

a *T. Ieslit tu w dobry obyczaj przyszedł.*
b *1 Kron 28.9. Psalm 7.10. Ierem 11.20. y 17.10*
c *2 Sam 7.v.8. Psalm 78.70. y 89.21*
d *Psalm 89.21.*
e *Dzej 7.46. y 13.22.*

19 Posłał tedy Saul posły do Isájego / mowiąc: Poślij do mnie Dawidá Syná twego / ktory *jest* przy stádźie. 20 Tedy *wźiąwszy* Isáji osłá/ chleb y flászę winá/ wźiąwszy y koziełká jednego z stádá / posłał przez Dawidá Syná swego Saulowi. 21 A gdy przyszedł Dawid do Saulá/ stánął przed nim: á rozmiłował śię go bárzo/ y był u niego zá wyrostká broń noszącego. 22 Y posłał Saul do Isájego / mowiąc: Niech stoji proszę Dawid przede mną/ bo ználazł łáskę w oczách mojich. 23 Y bywáło gdy przychodźił Duch Boży ná Saulá/ że wźiąwszy Dawid hárfę / grał ręką swą: tedy Saul miał ulżenie/ y lepiey śię miał: bo odchodźił od niego *on* Duch zły.

ROZDZIAL XVII.

Filistyńskie wojsko. 2. przećiw Izráelczykom. 4. Goliat im hárdźie urąga. 20. David z nim pojedynek czyniac. 49. Záłił go. 51. Filistynowie ućiekáją. 52. á Saul jch goni y bije. 55. náostátek głowę y oręże Goliatowe do Ieruzalem przynośi.

1 Tedy zebráli Filistynowie Wojská swe/ áby walczyli/ á zeszli śię u Sochot / ktore *jest* w Judźie: y położyli śię obozem miedzy Sochotem y miedzy Asekiem ná gránicách Domim. 2 A Saul y mężowie Izráelscy/ zebráli śię/ y położyli śię Obozem w dolinie Elá: y uszykowáli wojsko przećiw Filistynom. 3 A Filistynowie stali ná gorze z jedney strony: ále Izráelczycy stali ná gorze z drugiey strony: á dolina byłá miedzy nimi.

4 Y Wyszedł mąż miedzy nie z Obozu Filistyńskiego / imieniem Goliat z Get: wzwyż ná sześć łokiet / y ná piedź. 5 A przyłbicá miedźiána *byłá* ná głowie jego / á w kárácenę łuszczástą ubierał śię: á wagá kárácený pięć tyśięcy Syklow miedźi *ważyłá*. 6 Nád to/ nákolanki miedźiáne miał ná nogách swojich / y tarczą miedźiáną miedzy

rámionámi swymi. A oszczepisko oszczepu jego/ jáko nawoj tkácki/ á grot oszczepu jego miał sześć set syklow żeláza/ á niosący tarcz jego szedł przed nim. 8 Y stánąwszy wołał do hufow Izráelskich/ y mowił im: Ráczyćie wyćiągnęli z wojskiem ku potykániu? Yząszem ja nie jest Filistyńczyk/ á wy sługi Saulowi? Obierzćie z miedzy sobą męża/ á niech mi się stáwi: 9 Będzieli się mogł potkáć ze mną/ á zábije mię/ będziemy wászymi niewolnikámi: lecz jesli go ja przemogę/ y zábiję go/ wy będziećie nászymi niewolnikámi/ y służyć nam będziećie. 10 Nád to rzekł Filistyńczyk: Jam dziś urągał hufom Izráelskim/ dajćie mi męża/ á niech czyni ze mną pojedynkiem.

11 A Vsłyszawszy Saul y wszystek Izráel te słowá Filistyńczyká/ ulękli się/ y strwożyli się bárzo. 12 (A Dawid a był Synem męża Efrátejczyká z Betlehem Judá/ ktorego imię Isáji/ ktory miał ośm Synow/ á ten był zá dni Saulowych stáry y podeszły w lećiech. 13 Y poszli trzej b Synowie Isájego stárszy zá Saulem ná wojnę: á imioná trzech Synow jego ktorzy poszli ná wojnę są te: Eliáb pierworodny/ á wtory po nim Abinádáb/ á trzeći Sámmá. 14 Lecz Dawid był namłodszy: á ták trzej nastárszy poszli byli zá Saulem.) 15 Dawid tedy odchodził c y wracał się od Sauá/ áby pásł trzody Ojcá swego w Betlehem. 16 Ale Filistyńczyk wychadzał wstawájąc ráno y wieczor/ y stawał przez czterdzieśći dni. 17 Y rzekł Isáji do Dawidá Syná swego: Weźmi teraz bráćij swey to Efá prázmá/ y dziesięćioro chlebá tego/ á bież do Obozu/ do bráći swey: 18 A tych dziesięć młodych serow doniesiesz Rotmistrzowi: á bráćią swą náwiedziwszy/ dowiesz się jáko się máją/ y zástáwę ich wydźwigniesz d. 19 A Saul/ y oni/ y wszyscy mężowie Izráelscy leżeli w dolinie Elá/ walcząc przećiwko Filistynom. 20 Wstawszy tedy Dawid ráno ná świtániu/ á poruczywszy trzodę strożowi/ wziął to ná się/ y szedł jáko mu był rozkazał Isáji/ y przyszedł do Obozu: á wojsko wyszło było do szyku/ y okrzyk uczyniło ku potykániu. 21 A już byli uszykowáli Izráelczycy y Filistynowie wojsko przećiwko wojsku.

22 Przetoż zostáwiwszy Dawid to co przyniosł/ y złożywszy to z śiebie pod ręką stroża sprzętu żołnierskiego/ biezał do wojská/ á przyszedszy przywitał się z bráćią swoją w pokoju. 23 A gdy rozmawiał z nimi: oto e mąż imieniem Goliat Filistyńczyk z Get/ występował miedzy nie z Wojská Filistyńskiego: y mowił onez słowá: co słyszał y Dawid. 24 A wszyscy mężowie Izráelscy/ ujrzawszy onego męża/ ućiekáli od oblicza jego/ y báli się bárzo. 25 Y mowili mężowie Izráelscy/ A widzieliześćie tego męża ktory wyszedł? Bo wyszedł áby urągał Izráelowi: ále ktoby go zábił/ ubogáći go Krol bogáctwy wielkimi/ y corkę mu swoję da/ á dom Ojcá jego uczyni wolnym w Izráelu. 26 Tedy Dawid rzekł do mężow/ ktorzy z nim stali/ mowiąc: Co dádzą mężowi/ ktoryby zábił tego Filistyńczyká/ á odjął pohańbienie od Izráelá? Bo coż to zá Filistyńczyk nieobrzezány/ że urąga wojskom Bogá żywiącego? 27 Y powiedział mu lud onez słowá/ mowiąc: To dádzą mężowi ktory go zábije: 28 A gdy usłyszał Eliáb/ brát jego stárszy/ co mowił z onymi mężámi/ rozpalił się gniewem Eliáb ná Dawidá/ y rzekł: Po coś tu przyszedł/ á komuś poruczył one trochę owiec ná puszczy? znamći ja pychę twoję/ y złość sercá twego/ żeś przyszedł/ ábyś się przypátrował bitwie. 29 Tedy rzekł Dawid/ f Cożem teraz uczynił? Wszákem tu ná rozkazánie przyszedł. 30 Y odwroćił się od niego ku drugiemu/ y pytał się jáko y przed tym: á odpowiedział mu lud ták jáko y pierwey.

31 Nusłyszano słowá ktore mowił Dawid: y opowiedziano je Saulowi: ktorego Saul wziął do śiebie. 32 Y mowił Dawid do Saulá: Niech niczyje serce nieupada dla tego: słu-

a 1 Sám. 16. 1
b 1 Sam. 16. 6. 8. 9.
c 1 Sam. 16. 19.
d I. Znák mi od nich przyniesiesz
e 1 Sam. 17. 4.
f H. To było słowo.

gá twoj pojdzie / á będzie śię bił z tym Filistynem. 33 Ale Saul rzekł do Dawidá: Nie możesz ty iść przećiwko temu Filistynowi / ábyś śię z nim potykał: boś jest dziećiną / á on jest mężem walecznym od młodośći swojey. 34 Y odpowiedział Dawid Saulowi: Pasał sługá twoj trzodę Ojcá swego / á gdy przychodził g Lew / y niedźwiedź / á porywał báráná z stádá. 35 Tedym go gonił / y biłem go / y wydzierałem z pászczeki jego. A *gdy* śię rzucał ná mię / ułápiwszy go zá gárdło jego: tłukłem go y zábijałem go. 36 Y Lwá y niedźwiedziá zábił sługá twoj: tedyć też będzie *y* ten Filistyńczyk nieobrzezány / jáko jeden z tych: gdyż urągał wojskom Bogá żywiącego. 37 Nád to rzekł Dawid: PAN ktory mię wyrwał h z mocy Lwá / y z mocy niedźwiedziá / tenże mię wyrwie z rąk Filistyná tego: Tedy rzekł Saul do Dawidá: Idź / á PAN niech będzie z tobą!

g Syrac. 47.3.

h H. z ręki.

38 Y Ubrał Saul Dawidá w száty swe / y włożył przyłbicę miedziáną ná głowę jego / á obłokł go w páncerz. 39 Przypásał też Dawid miecz jego ná száty swoje / y kosztował *jesliby mogł* chodźić / (bo *przed tym* tego nie doświadczał :) Tedy rzekł Dawid do Saulá: nie mogę w tym chodźić / bom temu nie przywykł. Y złożył to Dawid z śiebie: 40 Ale wziął kij swoj w rękę swoję / y obrał sobie pięć gládkich kámieni z potoku / y włożył je do naczynia pásterskiego ktore miał / to jest do torby / á procę swoję niosł w ręku swojich: y przybliżył śię ku Filistynowi.

41 SZedł też Filistyńczyk postępująć y przybliżájąc śię ku Dawidowi / y wyrostek ktory niosł tarcz przed nim. 42 A gdy pojrzał Filistyńczyk / y obaczył Dawidá / lekce go sobie poważył / przeto że był dziećiną / á lisowátym y pięknym ná wejrzeniu. 43 Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawidá: Yzalim ja pies / yż ty idźiesz ná mię z kijem? Y przeklinał Filistyńczyk Dawidá przez Bogi swoje. 44 Nád to rzekł Filistyńczyk do Dawidá: Podź do mnie / á dam ćiáło twoje ptástwu powietrznemu y bestyam polnym. 45 Tedy rzekł Dawid Filistynowi: Ty idźiesz do mnie z mieczem y z oszczepem / y z tarczą / á ja idę do ćiebie w imieniu PANA zastępow / Bogá Wojsk Izráelskich / ktoremuś urągał. 46 Dźiś ćię poda PAN w ręce moje / á zábiję ćię / y odejmę głowę twoję od ćiebie / á dam trupy Wojská Filistyńskiego ptástwu powietrznemu / y bestiam ziemskim: á pozna wszystká ziemiá że jest Bog w Izráelu: 47 Y pozna wszystko to zgromádzenie / że nie mieczem / áni oszczepem wybawia PAN: gdyż Páńska jest walká / á poda was w ręce násze.

48 Y Stáło śię / gdy powstał Filistyńczyk y szedł / á przybliżał śię przećiwko Dawidowi / że pospieszył y Dawid / á bieżał ná potkánie przećiwko Filistynowi: 49 A ściągnąwszy Dawid rękę swą do torby / wyjął z niey kámień / y d ćisnął z proce / á ugodźił Filistyńczyká w czoło jego / ták yż utknął kámień w czele jego / y padł twarzą swą ná ziemię. 50 A ták przemogł e Dawid Filistyńczyká procą y kámieniem / á uderzywszy Filistyńczyká / zábił go: choć mieczá nie miał Dawid w ręku: 51 A przybieżawszy Dawid / stánął nád Filistyńczykiem / y wziął miecz jego / y dobył go z poszew jego / y zábił go / y ućiął nim głowę jego. A gdy ujrzeli Filistynowie / yż umárł mocarz jch / Ućiekli.

d Syrac. 47.5.

e 1 Mac. 4. 30.

52 POwstawszy tedy mężowie Izráelscy y Judzcy / okrzyk uczynili y gonili Filistyny / áż kedy chodzą do doliny / y áż do bram Akkáronu / y padáli ránni Filistynowie po drodze Sáráim / áż do Gett y áż do Akkáronu. 53 A wroćiwszy śię Synowie Izráelscy z pogoni Filistynow / rozchwyćili Oboz jch. 54 Potym wziąwszy Dawid głowę onego Filistyńczyká / przyniosł ją do Jeruzalem / á zbroję jego włożył do namiotu swego.

55 A Gdy widźiał Saul Dawidá wychodzącego przećiw Filisty-

nowi/ mowił do Abnerá/ Hetmáná Woyſká ſwego: Czyjim jeſt Synem ten młodzieniec/ Abnerze? Y odpowiedział Abner: Zywie duſzá twojá Krolu/ żeć niewiem. 56 Tedy rzekł Krol: Pytaj czyjim jeſt Synem ten młodzieniec. 57 A gdy ſię wracał Dawid zábiwſzy Filiſtyńczyká/ tedy go wźiął Abner/ y przywiodł go przed Saulá/ á Dawid miał głowę Filiſtynowę w ręku ſwych. 58 Y rzekł do niego Saul: Czyjeś ty Syn Młodzieńcze? Y odpowiedział Dawid: *Ieſtem* Syn ſługi twego Iſájego/ Betlehemczyká.

Rozdział XVIII.

Jonátán w Dawidźie ſię kocha. 5. Dawid żołnierz známienity. 7. Niewiáſty go nád Saulá przenoſzą. 8. Saul ſię tym obráźiwſzy. 10. chce go zábić 12. y dawſzy mu ná zdrádźie Hetmáńſtwo. 17. 21. Corkę mu obiecuje.

1 Y Stáło ſię/ gdy przeſtał mowić do Saulá/ że duſzá Jonátánowá ſpojiłá ſię z duſzą a Dawidową: y umiłował go Jonátán jáko duſzę ſwoję. 2 Y wźiął go Saul dniá onego/ ánimu dopuśćił/ żeby ſię wracał do domu Ojcá ſwego. 3 A ták uczynił Jonátán z Dawidem przymierze/ bo go miłował b jáko duſzę ſwoję. 4 A zjąwſzy z śiebie Jonátán płaſzcz ktory miał ná ſobie/ dał go Dawidowi/ y ſzáty ſwe/ áż do mieczá ſwego/ y áż do łuku ſwego/ y áż do páſá ſwego rycerſkiego. 5 Y wychadzał Dawid do wſzyſtkiego/ do czego go kolwiek poſełał Saul/ á roſtropnie śię ſpráwował: y przełożył go Saul nád rycerſtwem: y był wdzięcznym w oczu wſzyſtkiego ludu/ tákże y w oczu ſług Saulowych.

6 Y Stáło śię/ gdy śię wracáli/ á Dawid śię *też* wracał/ od porażki Filiſtynow/ że wyſzły niewiáſty ze wſzyſtkich miaſt Izráelſkich/ śpiewájąc y grájąc przećiwko Saulowi Krolowi/ z bębnámi/ z weſelem/ y z gęślámi. 7 A śpiewájąc ná przemiány one niewiáſty/ gráły y mowiły: Poráźił c Saul ſwoj tyśiąc/ále Dawid ſwojich 8 dźieśięć tyśięcy. Y rozgniewał śię Saul bárzo/ bo śię nie podobáły w oczách jego te ſłowá: y rzekł: Przywłaſzczyli Dawidowi dźieśięć tyśięcy/ á mnie przywłaſzczyli tyśiąc: á czegoż mu niedoſtáje/ jedno kroleſtwá? 9 Przetoż Saul krzywo pátrzył ná Dawidá od onegoż dniá/ y ná potym.

10 Y Stáło śię drugiego dniá/ że przypadł Duch Boży zły ná Saulá/ y prorokował w pośrzodku domu/ á Dawid grał ręką ſwoją dniá onego jáko y przed tym: á Saul miał włocznią w ręce ſwey 11 Y ćiſnął Saul włocznią/ mowiąc: przebiję Dawidá áż ku śćienie: ále śię uchylił Dawid przed nim po dwá kroć. 12 Y bał śię Saul Dawidá/ przeto że PAN był z nim/ á od Saulá odſtąpił. 13 Y odpráwił go Saul od śiebie: á uczynił go d Hetmánem nád tyśiącem/ y wychadzał á wchadzał przed ludem. 14 Owa Dawid we wſzyſtkich drogách ſwych roſtropnie śię ſpráwował/ 15 bo PAN *był* z nim. Co gdy widział Saul/ yż ták bárzo roſtropnie ſobie poczynał/ bał śię go. 16 Ale wſzyſtek Izráel y Judá miłował Dawidá/ bo on wychadzał y wchadzał przed nimi.

17 Y Rzekł Saul do Dawidá: Oto Corkę moję ſtárſzą Merob dam ći zá żonę: jedno bądź mężem mocnym/ y odpráwuj Wojny Páńſkie: (bo *ták* Saul ſobie mowił: Niech nie będźie ręká mojá ná nim/ ále niech będźie ná nim ręká Filiſtynow.) 18 Tedy rzekł Dawid do Saulá: Ktożem ja? álbo co zá ſtan moj? *albo co* zá dom Ojcá mego w Izráelu? żebym był źięćiem Krolewſkim? 19 Y ſtáło śię gdy przyſzedł czás/ ktorego miáłá być dáná Merob corká Saulowá Dawidowi/ że oná dáná jeſt Adrielowi Meholátyckiemu zá żonę.

20 Ale śię rozmiłowáłá Michol/ corká Saulowá/ Dawidá: co gdy powiedziano Saulowi/ miło mu to było. 21 Y rzekł Saul: Dam mu ją/ żeby mu byłá śidłem/ á żeby byłá ná nim ręká Filiſtynow: Przetoż rzekł Saul Dawidowi:

a 1 Sam. 19. 1.
b 1 Sam. 20. 17. y 23. 18
c 1 Sam 21. 11. y 29. 5.
Syrac. 47. 7.
d 1 Sam. 8. 12.

po drugiey bedźieß źięćiem mojim dźiśia. Tedy rozkazał Saul sługom 22 swojim: Rzeczćie Dawidowi potájemnie/ mowiąc: Oto upodobał ćię sobie Krol/ y wßyscy słudzy jego miłują ćię: á ták teraz bądź źięćiem Krolewskim.

23 A Gdy mowili słudzy Saulowi w ußy Dawidowe te słowá: odpowiedźiał Dawid: Czy śię wam máła rzecz widzi być źięćiem Krolewskim? gdyżem ja jest mężem ubogim y podłym? 24 Tedy słudzy Saulowi oznájmili mu/ mowiąc: Ták powiedźiał Dawid. 25 Y rzekł Saul: Ták powiedzćie Dawidowi: Nie dbać Krol o wiáno/ tylko chce mieć sto nieobrzezek Filistyńskich/ áby śię stálá pomstá nád nieprzyjaćiołmi Krolewskimi: Bo Saul myślił jákoby Dawidá podáć w ręce Filistynom. 26 Tedy słudzy jego powiedźieli te słowá Dawidowi: y spodobáło śię to Dawidowi/ áby został źięćiem Krolewskim/ á jeßcze śię nie były wypełniły dni one.

27 WStał tedy Dawid y poßedł on/ y mężowie jego/ y zábił z Filistynow dwie śćie mężow: y przyniosł Dawid nieobrzeski c ich: y oddano je spełná Krolowi/ áby był źięćiem Krolewskim. A ták dał mu Saul Michol corkę swą zá żonę. 28 A widząc Saul/ y bacząc że PAN był z Dawidem/ á yż Michol corká jego miłowáłá go: 29 Tym więcey Saul obawiał śię Dawidá/ y stał śię Saul nieprzyjaćielem Dawidowi/ po wßystkie dni. 30 Y wypadáły kśiążętá Filistyńskie do źiemie/ á kiedykolwiek wypadáły/ rostropniey sobie poczynał Dawid nád wßystkie sługi Saulowe. Przetoż sławne było imię jego bárzo.

c 2 Sám 3.14.

ROZDZIAL XIX.

Saul Dawidá zábić káże. 2. Ionatán kazawßy mu ustąpić. 6. Saulá ubłagał. 8. Dawid Filistyny poráźił. 9. Saul go znowu zabić chćiał. 11. Ale Michol przez okno go spuśćiłá. 18. do Sámuelá ußedł. 20. Studzy Saulowi prorokują. 23. y sam Saul.

1 TEdy mowił Saul do Jonátáná Syná swego/ y do wßystkich sług swojich/ áby zábili Dawidá: 2 ále Jonátán/ Syn Saulow/ kochał śię w Dawidźie bárzo. Y oznájmił to Jonátán Dawidowi/ mowiąc: Saul/ Oćiec moj/ myśli ćię zábić: przetoż teraz strzeż śię proßę/ áż do záránku/ á zátáj śię/ y skryjeß śię. 3 A ja wynidę/ y stánę podle Ojcá mego ná polu/ gdźie ty bedźieß/ y będę mowił o tobie z Ojcem mojim: á cokolwiek pobaczę/ toć oznájmię.

4 A Ták mowił Jonátán o Dawidźie dobrze do Saulá Ojcá swego: y rzekł do niego/ Niech nie grzeßy Krol przećiwko słudze swemu Dawidowi/ boć nic nie winien: owßem spráwy jego były bárzo pożyteczne: 5 Gdyż położył a duße swą w ręce swey/ y zábił Filistyńczyká/ y uczynił PAN wybáwienie wielkie wßystkiemu Izráelowi: coś widźiał/ y uradowałeś śię: przecżże byś tedy miał grzeßyć przećiw krwi niewinney chcąc zábić Dawidá bez przyczyny? 6 Y usłuchał Saul słow Jonátánowych/ y przyśiągł Saul: Żywie Pan/ że nie umrze. 7 A ták przyzwał Jonátán Dawidá: y opowiedźiał mu Jonátán wßystkie one słowá: y przywiodł Jonátán Dawidá do Saulá/ y był przed nim/ jáko y przed tym.

a T. Odwazył żywot swoj. 1 Sám. 17.49.

8 Y Wßczętá śię znowu wojná/ á ćiągnął Dawid/ y walczył przećiwko Filistynom/ y poráźił je porażką wielką/ y ućiekli przed oblićzem jego. 9 W tym Duch páński zły b przypadł ná Saulá/ ktory w domu swym śiedźiał/ májąc włocznią swoję w ręce swey/ á Dawid grał 10 ręką swą. Y myślił Saul przebić Dawidá włocznią/ áż ku śćienie: ále śię uchylił przed Saulem: y uderzyłá włocznia w śćiánę/ á Dawid ućiekł/ y ußedł oney nocy.

b 1 Sam 16.14. y 18.10

11 POtym posłał Saul posły do Domu Dawidowego/ áby nań strzegli/ y zábili go ráno: y oznájmiłá to Dawidowi Michol żoná jego/ mowiąc: Jeśliże nie ochroniß duße twojey tey nocy/ jutro zábit bedźieß. 12 Przetoż spuśćiłá Michol Dawidá oknem/ ktory ußedßy u13 ciekł/ y záchowány jest. A wźiąwßy

Michol obraz / położyłá ná łożu / á *wezgłowko* z kożiey ſkory położyłá pod głowę jego / y przykryłá száty. 14 Tedy posłał Saul posły áby poymáli Dawidá: ále rzekłá: Choruje. 15 Znowu posłał Saul posły / áby oglądáli Dawidá / mowiąc: Przynieśćie go ná łożu do mnie / ábym go zábił. 16 A gdy przyszli posłowie / oto obraz ná łożu / á wezgłowko z kożiey ſkory pod głowámi jego. 17 Y rzekł Saul do Michol: czemuś mię ták oszukáłá / á wypuśćiłáś nieprzyjaćielá mego / áby uszedł? Tedy rzekłá Michol Saulowi: bo mi mowił / puść mię / ináczey zábiję ćię.

18 A Ták Dawid ućiekszy uszedł / á przyszedł do Sámuelá do Rámáty: y oznájmił mu wszystko / co mu czynił Saul: poszedł tedy on / y Sámuel / á mieszkáli w Náiot. 19 Y oznájmiono Saulowi / mowiąc: Oto Dawid jest w Náiot w Rámáćie: 20 Tedy posłał Saul posły / áby poimáli Dawidá: ktorzy / gdy ujrzeli gromádę prorokow prorokujących / y Sámuelá stojącego / á przełożonego nád nimi: przyszedł y ná posły Saulowe Duch Boży / á prorokowáli y oni. 21 Co gdy oznájmiono Saulowi / posłał inne posły / á prorokowáli y oni: Znowu tedy Saul posłał y trzećie posły / lecz prorokowáli y ći. 22 Potym szedł y sam do Rámáty / y przyszedł áż do studni wielkiey / ktora *jest* w Sokot: c y pytał śię á mowił: Gdźie *jest* Sámuel y Dawid? y powiedźiano mu: Oto *są* w Náiot w Rámáćie. 23 Y szedł tám do Náiot w Rámáćie / á przyszedł też nań Duch Boży: á ták idąc dáli prorokował / áż przyszedł do Náiot w Rámáćie. 24 Y zewlekł też sam száty swoje / á prorokował y on przed Sámuelem: á padszy / *leżał* nágim przez on cáły dźień y przez cáłą noc: z tąd je wszło w przypowieść: Azaż d y Saul miedzy prorokámi?

c Iud. 8. v. 5.

d 1 Sam. 10. v. 11. 12.

Rozdział XX.

David uskarża się ná Saulá przed Ionátanem. 16. przymierze z nim wieczne czyni. 24. Ionátan przez strzały o chęći Saulowy znáć dawa. 41. y z nim się żáłośnie rozstawa.

1 ALe Dawid ućiekszy z Náiotu *ktory jest* w Rámáćie / przyszedł / y mowił przed Jonátánem: Cożem uczynił? co zá nieprawość mojá? y co zá grzech moj przećiw Ojcu twemu / że szuka duszę mojey? 2 Ktory mu odpowiedźiał: Boże uchoway! nie umrzesz: oto nie czyni Oćiec moj nic wielkiego álbo máłego / áż mi pierwey oznájmi: áza żeby táił mię Oćiec moj przede mną y tego? nie uczyni tego! 3 A nád to przyśiągł Dawid (rzekszy: Wie záiste Oćiec twoj / żem ználazł łáskę w oczu twojich: Y myśli: Niech o tym nie wie Jonátán / by śię snadź nie frásował:) y owszem żywie PAN żywie y duszá twojá / że tylko krok jeden jest miedzy mną / y miedzy śmierćią.

4 Y Odpowiedźiał Jonátán Dawidowi: Co mi kolwiek rzecze duszá twojá / uczynięć. 5 Tedy rzekł Dawid do Jonátáná: Oto *now* mieśiąca jutro / á jam zwykł śiadáć z Krolem przy stole: puść mię tedy / że śię skryję ná polu / áż do wieczorá trzećiego *dnia*. 6 A jesliby śię pilnie pytał o mnie Oćiec twoj / rzeczesz: prośił mię bárzo Dawid / áby szedł do Betlehem / miástá a swego: bo tám ofiárę uroczystą *ma spráwowáć* wszystká rodźiná jego. 7 Jesli ták rzecze / Dobrze: pokoj *będźie* słudze twemu: ále jesli śię rozgniewa / wiedz yż śię dopełniłá złość jego. 8 Przetoż uczyń miłośierdźie nád sługą twoim / gdyżeś b w przymierze Páńskie przywiodł z sobą sługę twego: á jesli we mnie jest nieprawość / ty mię zábij. A do Ojcá twego przeczbyś mię miał wodźić? 9 Y rzekł Jonátán: Boże ćię tego uchoway: bo jesli śię pewnie dowiem / c że śię dopełniłá złość Ojcá mego / áby przyszłá przećiw tobie / yzalibymći tego nie oznájmił? 10 Y rzekł Dawid do Jonátáná: Ktoż mi oznájmi / jesliżeć co odpowie Oćiec twoj przykrego? 11 Odpowiedźiał Jonátán Dawidowi: Podź á wynidźmy ná pole: y wyszli obá ná pole. 12 Tedy rzekł Jonátán do Dawidá: PAN Bog

a Luc. 2. 4. Ioh. 7. v. 42.

b 1 Sam 18. 3. y 23. 18

c 1. Że co złego Oćiec postánowił áby przyszło ná ćię.

Izráelski/ (skoro śię wywiem o woli Ojcá mego o tym czáśie jutro/ *álbo* dniá trzećiego/ á będźie co dobrego o Dawidźie/ á jesli zárázem nie pośle do ćiebie/ y nie oznájmię)

13 To niech uczyni PAN/ *Bóg Izráelski mówię*, Jonátánowi/ y to niech przyczyni: á jesliże będźie chćiał Oćiec moj przywieść złe ná ćię: y toć objáwię/ y puszczę ćię/ ábyś szedł w pokoju/ á niech będźie PAN z tobą/ jáko był z Ojcem mojim.

14 Tákże y ty/ będęli żyw/ y ty *mówię* uczynisz ze mną miłośierdźie Páńskie: á choćbym *y* umárł/ 15 Przećię nie oddalisz miłośierdźia twego od domu mego/ áż ná wieki: áni/ gdy wykorzeni PAN nieprzyjaćioły Dawidowe wszystkie z źiemie.

16 Y Uczynił Jonátán przymierze z domem Dawidowym *mówiąc*: Niech *tego* szuka PAN z ręki nieprzyjaćioł Dawidowych. 17 Nád to jeszcze Jonátán przyśiągł Dawidowi przez miłość/ ktorą go miłował: bo *jáko* miłował duszę swoję/ *ták* go też miłował. 18 Y rzekł do niego Jonátán: jutro nów mieśiącá/ á będą śię pytáć o tobie/ ponieważ prożne będźie miejsce twoje. 19 Przetoż przez trzy dni będźiesz śię ukrywał/ y zstąpisz prętko/ á przyjdźiesz ná miejsce/ gdźieś śię był ukrył gdy byłá spráwá o tobie: á będźiesz śiedźiał u kámieniá Ezel: 20 A ja wystrzelę trzy strzały pobok jego/ zmierzájąc sobie do celu. 21 A potym poślę chłopcá/ *mówiąc mu*: Idź najdź strzały: A jesli rzekę chłopcu; owo strzały zá tobą sám bliżey/ przynieś je: tedy przyjdź/ bo masz pokoj/ y *nie stánie śię* nic złego/ żywie PAN. 22 Ale jesliż rzekę chłopcu/ oto strzały przed tobą tám dáliey: idź/ bo ćię wypuśćił Pan. 23 A tego/ o czymeśmy mowili ja y ty/ tego PAN *świádkiem będźie* miedzy mną á miedzy tobą/ áż ná wieki.

24 A Ták skrył śię Dawid w polu. A gdy przyszedł nów mieśiącá/ śiadł Krol do stołu áby jadł. 25 A gdy uśiadł Krol ná stolicy swojey według zwyczáju/ ná stolicy przy ścienie: powstał Jonátán: y śiadł Abner podle Sáulá: á zostáło pro- 26 żne miejsce Dawidowe. Lecz nie rzekł Saul nic onego dniá: bo myślił: przydáło mu śię podobno coś/ lub jest czystym/ lub ^d nieczystym. 27 A gdy było názájutrz/ dniá wtorego/ po nowiu mieśiącá: było zás prożne miejsce Dawidowe: y rzekł Saul do Jonátáná Syná swego: Czemuż nieprzyszedł Syn Isájego/ áni wczora/ áni dźiś/ do stołu? 28 Odpowiedźiał Jonátán Saulowi: Uśilnie mię prośił 29 Dawid/ áby *szedł* do Betlehem. Y mowił: Puść mię proszę/ bo spráwuje Ofiárę rodźiná násza w mieśćie: támże mię wezwał brát moj: á ták teraz jeslim ználazł łáskę w oczách twojich/ pojdę proszę y oglądam bráćią moję: dla tegoć nieprzyszedł do stołu Krolewskiego. 30 Y zápalił śię gniewem Saul ná Jonátáná/ y rzekł mu: Synu złośliwy/ á uporney *matki*, ázaż niewiem yżeś sobie obrał Syná Isájego ku zelżywośći twojey/ y ku pohánbieniu y sromoćie mátki twojey: 31 Bo po wszystkie dni/ ktorych Syn Isájego będźie żył ná źiemi/ niebędźiesz umocniony/ ty/ y Krolestwo twoje: á ták teraz poślij/ á przywiedź go do mnie/ bo jest godźien śmierći. 32 Tedy odpowiedźiał Jonátán Saulowi Ojcu swemu; Y rzekł do niego: Przecz ma umrzeć? coż uczynił? 33 Y ćisnął Saul włócznią ná niego/ áby go przebił. Tedy poznał Jonátán/ że koniecznie Oćiec jego umyślił zábić Dawidá. 34 Y wstał Jonátán od stołu z wielkim gniewem/ y nie jadł dniá wtorego po nowiu mieśiącá chlebá; bo śię záfrásował o Dawidá: áyż go zelżył Oćiec jego.

35 A Ráno wyszedł Jonátán ná pole według czásu postánowionego z Dawidem/ y chłopiec máły z nim. 36 Y rzekł do chłopcá swego; Bież szukaj prętko strzał/ ktore ja wystrzelę: tedy chłopiec bieżał; á on wystrzelił strzały dáliey przedeń. 37 A gdy przyszedł chłopiec áż ná miejsce strzały/ ktorą był wystrzelił Jonátán; záwołał Jonátán zá chłopcem/ y rzekł: ázaż strzałá nie jest zá tobą tám dáliey? 38 Y wołał

d 3 Moj. 11. 24. y 15. 2.

Jonátán zá chłopcem; Spieß śię co narychliey/ nie stoj: tedy zebrawßy chłopiec Jonátánow strzały/ przyßedł do Páná swego. (Ale 39 chłopiec nic nie wiedźiał/tylko Jonátán y Dawid wiedźieli co śię działo.) Y dał Jonátán oręże swe 40 chłopcu ktory z nim był/ y rzekł mu; Idź odnieś do miástá.

A Gdy odßedł chłopiec/ Dawid 41 wstał od strony południoweу: y upadßy twarzą swoją ná ziemię/ ukłonił śię po trzy kroć/ y pocáłowawßy jeden drugiego/ płákáli pospołu: ále Dawid obfićiey: Y rzekł 42 Jonátán do Dawidá: Idź w pokoju: a to, coſmy sobie obá przyśięgli/ przez imię Páńskie/mowiąc/PAN niech będźie e miedzy mną/y miedzy tobą/ y miedzy naśieniem mojim/ y miedzy naśieniem twojim świadkiem áż ná wieki/ trzymáć będźiemy. A ták wstawßy Dawid od- 43 ßedł: á Jonátán wßedł do miástá.

e 1. Sam. 20. 23.

Rozdział XXI.

Dawid przyßedßy do Achimelechá. 6. Chlebow pokłádnych pożywa. 8. miecz Goliatow z sobą bierze. 10. y ućieka do krolá Achisá. 12. przed ktorym czyni śię ßalonym.

PO tym przyßedł Dawid do Noby/ do Achimelechá kápłaná: á 1 zlękßy śię Achimelech/ wyßedł przećiwko Dawidowi: y rzekł mu; Przecżżeś ty sam/ á niemáß nikogo z tobą? Y odpowiedźiał Dawid 2 Achimelechowi Kápłanowi: Rozkazał mi Krol nieco/ y rzekł do mnie: Niech nikt nie wie tego/ po co ćię posyłam/ y com ći zlećił; Przetoż jem sługi zostáwił ná pewnym miejscu. A ták teraz/ máßli co przy 3 ręku twojich/ áby pięćioro chlebá/ daj do ręki mojey/ álbo cokolwiek najdźieß. Y odpowiedźiał Kápłan 4 Dawidowi/ y rzekł: niemam chlebá pospolitego przy ręce mojey/ tylko chleb poświęcony: jeśli śię tylko wstrzymáli słudzy od niewiast. Tedy odpowiedźiał Dawid 5 Kápłanowi/ y rzekł mu: Zájiste niewiásty oddalone były od nas od wczorájßego/ y dźiś trzećiego dniá/ gdym wyßedł: Przetoż były naczynia sług świętę: Ale jeśli tá droga zmázána jest/ wßákże y tá dźiśia poświęconá będźie w naczyniách. A ták dał mu Kápłan chleby 6 a poświęcone: ábowiem nie było tám chlebá/ tylko chleby pokłádne/ ktore były odjęte od oblicznośći Páńskiey/ áby położono chleby ćiepłe onegoż dniá/ ktorego one odjęte były.

a Matt. 12. 3. Mark. 2. 25. Luk. 6. 3.

A Był tám mąż z sług Saulo- 7 wych onego dniá/ zábáwiony przed PAnem: ktorego imię Doeg b Edomczyk/ námożniejßy z pásterzow/ ktore miał Saul. Y rzekł 8 Dawid do Achimelechá: A niemaßże tu przy ręce swey włocznie/ álbo mieczá? bom áni mieczá mego/ áni żadney broni mojey nie wziął w ręce moje/ gdyż słowo Krolewskie przynagláło. Tedy rzekł Kápłan; 9 c miecz Goliatá Filistyńczyká/ ktoregoś zábił w dolinie Elá/ oto jest uwiniony w sukno/ zá Efodem: jeśli ten chceß sobie wźiąć/ weźmi: bo tu inßego niemáß oprocz tego. Y rzekł Dawid: Niemáß podobnego temu; daj mi go.

b 1. Sam 22. 22.

c 1. Sam 17. 51.

A Ták wstał Dawid/ y ućiekł 10 dniá onego przed Saulem/ y przyßedł do Achisá Krolá Getskiego. Tedy rzekli słudzy Achisowi do 11 niego; Izali nie ten jest Dawid/ Krol ziemie? izali nie temu śpiewano w hufcách/ mowiąc: Poráził Saul d swoj tyśiąc/ á Dawid swojich dźieśięć tyśięcy. Y złożył Da- 12 wid słowá te do sercá swego/ á bał śię bárzo Achisá Krolá Getskiego; Przetoż zmienił obyczáje swoje 13 przed oczymá jich/ á czynił śię ßalonym w ręku ich/ y kryślił ná drzwiách bramy/ y puszczał śliny ná brodę swoję. Tedy rzekł Achis do 14 sług swojich; Otośćie widźieli człowieká ßalonego/ czemużeśćie go przywiedli do mnie? Niedosta- 15 wa mi ßalonych/ żeśćie przywiedli tego/ áby ßálał przede mną? tenże ma wniść do domu mego?

d 1. Sam. 18. 7. y 29. 5.

Rozdział XXII.

Dawid uchodźi przed Saulem. 9. Achimelech iż mu był życżliwy przez Doegá oskárżony. 18. y z innymi Kápłany przez tegoż zábity jest

1 POtym wyszedł Dawid z támtąd y uszedł do jáskini Adullám: co gdy usłyszeli bráćia jego / y wszystek dom Ojcá jego / przyszli tám do niego. 2 Y zebráli śie do niego wszyscy którzy byli a utrapieni / y wszyscy którzy byli dłużni / y wszyscy którzykolwiek byli w gorzkośći sercá / y był nád nimi Kśiążęćiem; á było jch z nim około czterech set mężow.

a Sedt. 11. 3.

3 Y Poszedł Dawid z támtąd do Másfá Moábskiego / y rzekł do Królá Moábskiego; Niech śie przyprowádzi / proszę / Oćiec moj / y mátká mojá / áby mieszkáli z wámi / áż śie dowiem co uczyni Bog ze mną. 4 A ták przywiodł je przed Królá Moábskiego / y mieszkáli z nim po wszystkie dni ktorych był Dawid ná onym Zamku. 5 Rzekł potym Gád Prorok do Dawidá: Nie mieszkaj więcey ná tym Zamku; idź á wroć śie do ziemie Judskiey. Tedy poszedł Dawid / á przyszedł b do lásá Háret.

b Psalm 63. 1.

6 A Usłyszawszy Saul / że śie pojáwił Dawid / y mężowie ktorzy byli z nim / (bo Saul mieszkał w Gábáá pod gájem w Rámáćie / májąc włocznią swoję w ręku swych: á wszyscy sludzy jego stali przed nim.) 7 Rzekł tedy Saul do slug swych / ktorzy stali przed nim; Słuchajćie proszę Synowie Jemini: Izaż wam wszystkim da Syn Isájego role y winnice / á wszystkich was poczyni Półkownikámi y Rotmistrzámi? 8 Żeśćie śie zprzyśięgli wy wszyscy przećiwko mnie / á niemász ktoby mi objáwił? gdyż śie zbuntował y syn moj / z Synem Isájego / á niemász ktoby śie mnie użalił miedzy wámi / á oznájmił mi / iż podburzył Syn moj slugę mego przećiwko mnie / áby czyhał ná mie jáko śie to dźiś okázuje.

9 TEdy odpowiedźiał Doeg c Edomczyk / ktory też stał z slugámi Saulowymi / y rzekł; Widźiałem Syná Isájego / gdy przyszedł do Noby do Achimelechá Syná Achitobowego: 10 Ktory śie oń rádźił Páná: y dał mu żywnośći / dał mu też y miecz Goliatá Filistyńczyká.

c 1 Sam. 21. 7. Psalm 52. 2.

11 A Ták posłał Krol áby przyzwano Achimelechá / Syná Achitobowego / kápłaná / y wszystkiego domu Ojcá jego / kápłanow ktorzy byli w Nobe: Y przyszli oni wszyscy do Królá. 12 Tedy rzekł Saul: Słuchaj teraz Synu Achitobow: A on rzekł: Owom ja Pánie moj. 13 Y rzekł do niego Saul: Czemuśćie śie zprzyśięgli przećiwko mnie / ty / y Syn Isájego / gdyś mu dał chleb y miecz / á rádźiłeś śie oń Bogá / áby powstał przećiwko mnie / czyhájąc ná mie / jáko śie to dźiś okázuje: 14 Y odpowiedźiał Achimelech Krolowi / á rzekł; Y ktoż jest ták wierny / miedzy wszystkimi slugámi twojimi / jáko Dawid; ktory jest y zięćiem krolewskim / y idźie zá rozkazániem twoim / á jest zacnym w domu twojim? 15 Azaż dźiś począłem śie oń rádźić Bogá? Uchowaj mie Boże! Niech nie wkłada Krol ná slugę twego nic tákiego / áni ná wszystek dom Ojcá mego: bo nie wiedźiał slugá twoj o tym wszystkim námniejszey rzeczy.

16 Y Rzekł Krol: Śmierćią umrzesz Achimelechu / ty / y wszystek dom Ojcá twego. 17 Przytym rzekł Krol slugom ktorzy stali przed nim: Obroććie śie / á pobijćie kápłany Páńskie; bo też ręká jch jest z Dawidem: gdyż wiedząc że on ućiekał / nie oznájmili mi. Ale sludzy krolewscy nie chćieli podnieść ręki swey áni śie rzućić ná Kápłany Páńskie. 18 Przetoż rzekł Krol do Doegá: Obroć śie ty / á rzuć śie ná kápłany. A ták obroćiwszy śie Doeg Edomczyk / rzućił śie ná Kápłany: y zábił onegoż dniá ośmdźieśiąt y pięć mężow / ktorzy nośili Efod lniáne. 19 Nobe też miásto Kápłáńskie wyśiekł ostrzem mieczá / od mężá áż do niewiásty / od máłego áż do ssącego: y Woły / Osły / y Owce wyśiekł ostrzem mieczá.

20 Uszedł tylko Syn jeden Achimelechá / Syná Achitobowego; á imię jego Abiátár / y ućiekł do Dawidá. 21 Tedy oznájmił Abiátár Dawidowi / że pobił Saul Kápłany Páńskie. 22 Y rzekł Dawid Abiátárowi: Wiedźiałem onegoż dniá /

gdyż tám był Doeg d Edomczyk, że pewnie oznájmić miał Saulowi: Jam jest przyczyną śmierci wszystkich dusz domu Ojcá twego. 23 Zostańże przy mnie/ nie bój śię. Bo ktoby szukał duszę mojey/ będźie szukał duszę twojey/ ále ty będźiesz ochroniony przy mnie.

d 1 Sam. 21. 7.

Rozdział XXIII.

Dawid poráziwszy Filistyny Ceile opanował. 12. lecż przestrzeżony od Bogá, z tamtąd uszedł do Zyf. 16. tám go Ionatán pociesza. 19. Zyfiánie go wydáli. 26. Saul go obtoczył. 27. á Bog go wybáwił.

1 TEdy powiedźiano Dawidowi mówiąc: Oto Filistynowie dobywáją Ceile a/ y plundrują gumná. 2 Y rádźił śię Dawid PAná/ mówiąc: Mamli iść/ á uderzyć ná te Filistyny? Y odpowiedźiał Pan Dawidowi: Idź/ á porázisz Filistyny/ y wybáwisz Ceile. 3 Tedy rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto my tu w Judskiey źiemi boiemy śię/ jákoż dálekoż więcey jeśli poydźiemy do Ceile przećiw Wojskom Filistyńskim? 4 Y pytał śię jeszcze powtóre Dawid PAná, á odpowiedźiał mu PAN/ mówiąc; Wstawszy idź do Ceile/ bo ja dam Filistyny w ręce twoje. 5 Poszedł tedy Dawid y mężowie jego do Ceile/ y walczył z Filistynámi/ y zábrał bydłá ich/ y poráźił ich porażką wielką/ y wybáwił Dawid obywátele Ceile. 6 Y stáło śię/ gdy ućiekał Abiátár Syn Achimelechow do Dawidá/ do Ceile/ że śię dostał Efod w ręce jego.

a Iosua. 15. 44.

7 POtym powiedźiano Saulowi/ iż Dawid przyszedł do Ceile: tedy rzekł Saul; Dał go Bog w ręce moje: bo śię záwárł wszedszy do miástá/ w którym są bramy y zamki. 8 A ták zebrał Saul wszystek lud áby szedł ná wojnę do Ceile/ y obległ Dawidá/ y mężé jego. 9 Co gdy wywiedźiał Dawid/ iż Saul potájemnie przećiw niemu myślił *wszytko* złe; tedy rzekł do Abiátárá kápłaná: Włóż *ná śię* Efod. 10 Y rzekł Dawid: PAnie Boże Izráelski/ zápewne słyszał sługá twój/ że Saul chce przyść do Ceile/ áby 11 miásto zburzył dla mnie: Wydádzáli mię Stárszy Ceile w ręce jego? przyjdźieli też Saul jáko słyszał sługá twój? Pánie Boże Izráelski/ oznájmi proszę słudze twemu. Y odpowiedźiał PAN: Przyjdźie. 12 Nád to rzekł Dawid: wydádzáli stárszy z Ceile mnie y mężé moje/ w ręce Saulowe? Y odpowiedźiał PAn: Wydádzą. 13 Wstał tedy Dawid y mężowie b jego/ około sześći set mężow/ y wyszli z Ceile/ á uchodźili kędy mogli: A gdy oznájmiono Saulowi/ że uszedł Dawid z Ceile/ tedy zániechał wyćiągnienia. 14 Y mieszkał Dawid ná puszczy/ w miejscách obronnych/ á został ná gorze w puszczy Zyf: Y szukał go Saul po wszystkie dni/ lecż nie podał go Bog w ręce jego. 15 A widząc Dawid/ że wyszedł Saul áby szukał duszę jego/ został Dawid ná puszczy Zyf w leśie.

b 1 Sam. 22. 2.

16 TEdy wstał Jonátán Syn Saulow/ y szedł do Dawidá do lásá y posilił rękę jego w Bogu: 17 Mówiąc do niego: Nie bój śię; bo ćię nie znajdźie ręká Saulá Ojcá mego: á ty będźiesz królował nád Izráelem; Ja zás będę wtórym po tobie: Wszák y Saul Oćiec mój wie o tym. 18 Y uczynili obá z sobą przymierze przed PAnem: y został Dawid w leśie; á Jonátán wróćił śię do domu swego.

c 1 Sam. 20. 30. 31. y 24. 21. 22.

19 TEdy przyszli Zyfejczycy do Saulá do Gábáá/ powiádájąc: Azaż Dawid nie kryje śię u nas po miejscách obronnych w leśie/ ná págorku Háchilá/ który *jest* po práwey stronie Jesimoná? 20 Przetoż teraz według wszystkiey żądośći duszę twojey Królu/ zjedź co narychliey/ á my śię postáramy/ że go wydamy w ręce królewskie. 21 Tedy rzekł Saul: Błogosłáwieniśćie wy od PANA/ żeśćie śię mnie użalili: 22 Idźćież proszę/ á stárajćie śię tym pilniey/ wywiedzćie śię/ á wyszpiegujćie to miejsce jego/ gdźie śię obraca? Kto go tám widźiał? bo mi powiádano/ że sobie bárzo chytrze postępuje. 23 Wypátrzćież tedy/ á obaczćie wszystkie te miejscá skryte/ w których śię ukrywa; potym

wróćićie śię do mnie / z czym pewnym/ y poydę z wámi: A będzieli w ziemi / tedy go będę szukał po wszystkich d tyśiącach Judskich.

d T. Powieciech.

24 Wstáli tedy y poszli do Zyf przed Saulem: ále Dawid y mężowie jego byli ná puszczy Máon / w polách po práwey stronie Jesimon.

25 Bo gdy wyszedł Saul / y mężowie jego szukáć go: oznájmiono Dawidowi: ktory zstąpił z skáły/y mieszkał ná puszczy Máon: Co usłyszawszy Saul / gonił Dawidá áż ná puszczą Máon.

26 Y Szedł Saul po jedney stronie gory / á Dawid y mężowie jego po drugiey stronie gory: y śpieszył śię Dawid áby mogł ujść e przed Saulem: bo Saul y lud jego obtaczáli Dawidá y męże jego / áby je pojimáli.

e Psalm 116. 1.

27 W tym poseł przybieżał do Saulá/mowiąc: Pospieszśię/á podź: ábowiem Filistynowie wtárgnęli w ziemię.

28 Przetoż wroćił śię Saul od pogoni zá Dawidem / á ćiągnął przećiw Filistynom: Dla tego názwáli miejsce ono Seláh Hammálekot f.

f T. Skáła rozłączenia

Rozdział XXIV.

Dawid wszedł do Engáddy. 3. Saul szukájąc go, wpadł w ręce jego. 7. Dawid zfolgowawszy mu. 11. niewinność swą pokázuje. 18. záczym Saul jego dobroć, á swą złość wyznawa.

1 A Ták wyćiągnął z támtąd Dawid / y mieszkał ná miejscách obronnych Engáddy.

2 Y stáło śię/gdy śię wroćił Saul z pogoni zá Filistynámi / powiedziano mu mowiąc: Oto Dawid jest ná puszczy Engáddy.

3 Wziąwszy tedy Saul trzy tyśiące mężow przebránych ze wszystkiego Izráelá / poszedł szukáć Dawidá y mężow jego / po wierzchu skał koz dźikich.

4 Y przyszedł ku oboram owczym / *ktore były* podle drogi / tedy byłá jáskinia; do ktorey wszedł Saul ná potrzebę *przyrodzoną*: á Dawid y mężowie jego śiedzieli po stronách jáskini.

5 Y rzekli mężowie Dawidowi do niego; Oto dźień/ o ktorymći powiedźiał PAN: Oto ja dawam nieprzyjaćielá twego w ręce twoje / á uczynisz mu jáko śię będźie podobáło w oczách twojich. Wstał tedy Dawid/y urznął po ćichu kraj płászczá Saulowego.

6 Y stáło śię że użderzeło a Dawidá serce jego/przeto że urznął kraj płaszczá Saulowego.

a T. Summienie go ruszyło.

7 Y rzekł do mężow swojich: Uchoway mię tego PANie/ żebym to uczynić miał Pánu memu b/ pomázáńcowi PAnskiemu / żebym miał źćiągnąć nań rękę moję: ponieważ jest pomázáńcem Páńskim.

b 1 Sam. 10. 1. y 16. 12. 1 Kron. 16. 22. Psalm 105. 15

8 Y przełomił Dawid męże swe słowy / á nie dopuśćił im powstáć przećiw Saulowi: zátym Saul wstawszy z jáskinie/ poszedł w drogę.

9 POtym też Dawid wstał / y wyszedł z jáskinie / á záwołał zá Saulem/mowiąc: krolu Pánie moj: Tedy śię obejrzał Saul ná zad / á Dawid zchyliwszy śię twarzą ku ziemi/ pokłonił śię.

10 Y rzekł Dawid do Saulá: Czemuż słuchasz powieśći ludźi mowiących: Oto Dawid szuka twego złego.

11 Oto dniá tego widzą oczy twoje/ że ćię *był* podał PAN dźiś w ręce moje w jáskini: y mowiono mi ábym ćię zábił: álemći zfolgował/ y rzekłem: Nie źćiągnę ręki mojey ná Páná mego/ bo jest pomázáńcem Páńskim.

12 Oto Ojcze moj / obacz á oglądaj kraj płászczá twego / w ręce mojey: że gdym urzynał kraj płaszczá twego/ nie zábiłem ćię: poznaj / á obacz/ że nie mász w ręce mojey złośći y nieprawośći / ánim zgrzeszył przećiwko tobie; á ty godźisz ná duszę moję/ábyś *mi* ją odjął.

13 Niech rozsądźi PAN miedzy mną / y miedzy tobą / á niech śię zemśći PAN krzywdy mojey nád tobą: lecz ręká mojá nie będźie ná tobie.

14 Jáko mowi przypowieść stárodawna: Od niezbożnych wynidźie niezbożność: Przetoż ręká mojá nie będźie ná tobie.

15 Zátimże wżdy wyszedł Krol Izráelski? kogoż gonisz? c psá zdechłego: pchłę jednę!

c 1 Sam. 26. 20.

16 Niechże będźie PAN sędźią / á niech rozsądźi miedzy mną y miedzy tobą/ á niech obaczy y rozejmie prza moje/ á niech mię wyswobodźi z ręki twojey.

17 A gdy przestał Dawid mowić słow tych do Saulá; rzekł Saul:

d 1 Sam 26,17 A twojże to á głos Synu moj Dawidzie? Y podniózszy Saul głos swoj/ płákał. Y rzekł do Dawidá: 18 Spráwiedliwszyś ty niżli ja: boś ty mnie oddał dobrym/ á jam tobie oddał złym. 19 Tyś zájiste okazał dźiśia/ żeś mi uczynił dobre: bo choć mie podał PAN w ręce twoje przećięś mie nie zábił. 20 Yżaż náläzszy kto nieprzyjaćielá swego/ wypuśći go ná drogę dobrą? niechajże ćię PAN dobrym oddá/ zá to coś mi dźiś uczynił. 21 A teraz oto wiem/ że zápewne będźiesz krolował/ á ostoji śię w ręce twojey krolestwo Izráelskie: 22 Przetoż proszę/ przyśięż mi przez PANA/ że nie wygubisz naśienia mego po mnie/ y nie wytráćisz imienia mego z domu Ojcá mego. 23 A ták przyśiągł Dawid Saulowi. Y odszedł Saul do domu swego/ á Dawid y mężowie jego/ poszli ná e miejscá obronne.

e 1 Sam. 23,14.

ROZDZIAŁ XXV.

Sámuel umárł. 4. Dawidowi Nábal strawy dáć nie chćiał. 13. 14. czego gdy śię mśćić chce. 23. ná prożbę Abigáili. 32. odpuszcza mu. 38. á po śmierći jego, Abigáil pojmuje.

1 W Tym umárł a Sámuel: A zebráwszy śię wszyscy Izráelczycy/ płákáli go/ y pogrzebli go w domu jego/ w Rámáćie: Tedy wstawszy Dawid/ poszedł ná pusczą Fárán.

a 1 Sam. 28,3. Syrac. 45,23.

2 A Był niektory mąż w Máon/ ktory miał májętność ná Kármelu/ á on mąż był możny bárzo/ májąc owiec trzy tyśiące/ á tyśiąc kóz: Y trafiło śię że strzygł owce swoje ná Kármelu. 3 A był imię męzá onego Nábál/ á imię żony jego Abigáil: ktora niewiástá byłá mądra/ y piękna: ále mąż jey był nieużyty/ y złych postępkow/ á był z narodu Kálebowego.

4 A Vsłyszawszy Dawid ná pusczy/ iż Nábál strzygł owce swoje: 5 posłał dźieśięći sług/ y rzekł jim: Idźćie do Kármelu/ á przyszedszy do Nábálá/ pozdrowćie go imieniem mojim spokojnie: 6 A mowćie ták; Zyj: á niech będźie tobie pokoj/ y domowi twemu pokoj/ y wszystkiemu co masz pokoj. 7 A teraz słyszałem/ że masz teraz Owce strzygą: (á pásterze twoji bywáli z námi: nie byliśmy jim przykrymi/ y nic jim nie zginęło po wszystkie dni/ ktorych byli w Kármelu: 8 Spytaj sług twojich/ á powiedzą:) Przetoż/ niech najdą słudzy łáskę w oczu twojich/ gdyżeśmy w dobry dźień przyszli: Daj proszę cokolwiek znajdźie ręká twojá sługom twojim/ y Synowi twemu Dawidowi. 9 A ták przyszli słudzy Dawidowi/ y mowili do Nábálá wszystkie one słowá imieniem Dawidowym/ y przestáli. 10 A odpowiádájąc Nábál sługom Dawidowym/ rzekł: Coż jest Dawid? á coż zacz Syn Isájego? dźiś śię námnożyło sług/ ktorzy ućiekáją od pánow swojich. 11 Y wezmęż ja chleb moj/ y wodę moję/ y mięso bydłá mego/ ktorem pobił dla tych ktorzy strzygą owce moje/ á dam mężom/ ktorych nie znam z kąd są?

12 A Obroćiwszy śię słudzy Dawidowi w drogę swoję/ wroćili śię/ y przyszli/ á powiedźieli mu wszystkie te słowá. 13 Tedy rzekł Dawid mężom swym; Przypászśie káżdy miecz swoj: Y przypásáli káżdy miecz swoj: przypásał też y Dawid b miecz swoj: y szło zá Dawidem około czterech set mężow/ á dwie śćie zostáło przy rzecząch.

b 1 Sam. 21,8.

14 A Le Abigáili/ żenie Nábálowey/ oznájmił to jeden czeladnik z sług Nábálowych/ mowiąc: Oto przysłał Dawid posły z pusczy/ áby błogosłáwili Pánu nászemu/ lecz je on zfukał. 15 A mężowie ći/ dobrzy nam byli bárzo/ y nie przykrzyli śię nam: nic nam nie zginęło po wszystkie dni/ pokiśmy z nimi chodźili/ 16 będąc ná polu: Miásto muru byli nam/ ták w nocy jáko we dnie/ po wszystkie dni pokiśmy przy nich trzody pááli. 17 Przetoż teraz obacz/ á rozmyśl śię co masz czynić? boć już gotowe nieszczęśćie ná Páná nászego/ y ná wszystek dom jego: lecz on jest człowiekiem niezbożnym/ że z nim trudno mowić. 18 Pośpieszyłá śię tedy Abigáil/ y wźięłá dwie śćie chlebá/ y dwie łagwi winá/ y pięć owiec oprawnych/ y pięć miar

prázmá / y ſto wiązánek rozynkow/ y dwie śćie funtow fig / á włożyłá to ná oſły. 19 Y rzekłá ſługom ſwojim; Idźćie przede mną á ja pojádę zá wámi: ále mężowi ſwemu Nábálowi nie oznájmiłá. 20 Y ſtáło ſię że jádąc ná oſle/ y zjeżdżájąc głębią gory: oto też Dawid y mężowie jego zjeżdżáli przećiwko niey / y potkáłá ſię z nimi. 21 (A Dawid był rzekł: Zápráwdę dármom ſtrzegł wßyſtkiego/ co ten miał ná puſzczy/ że nic nie zginęło ze wßyſtkiego co ma; bo mi oddał złym zá dobre: 22 To niech uczyni Bog nieprzyjaćiołom Dawidowym/ y to niech przyczyni/ jeſli co do záránia zoſtáwię ze wßyſtkiego co ma/ áż do namnieyßego ßczenięćiá.)

23 GDy ujrzawßy Abigáil Dawidá/ poſpießyłá ſię/ y zśiádłá z oſłá; y upádłá przed Dawidem ná oblicże ſwoje/ y ukłoniłá ſię áż do ziemie. 24 A padßy do nog jego/ mowiłá: Niech będźie ná mnie Pánie moj tá nieprawość/ á niech mowi/ proßę/ ſłużebnicá twojá/ do ußu twojich/ y poſłuchaj słow ſłużebnice twojey. 25 Niech ſię/ proßę/ c nieobraża Pan moj ná mężá tego bezbożnego Nábálá/ gdyż według imienia ſwego/ tákim jeſt: Nábál jeſt imię jego / y głupſtwo d jeſt przy nim: áleć ja ſłużebnicá twojá nie widźiáłá ſług Páná mego/ ktoreś był poſłał. 26 Przetoż teraz Pánie moj/ żywie e PAN/ żywie y duſzá twojá/ że ćię záwśćiągnął PAN/ ábyś nie ßedł ná rozlanie krwie / y żebyś ſię nie mśćiłá ręká twojá: á teraz niech będą jáko Nábál nieprzyjaćiele twoji / y ktorzy ßukáją złego Pánu memu. 27 Teraz tedy to błogosłáwieńſtwo / ktore przyniosłá ſłużebnicá twojá Pánu ſwemu / niech będźie dáne ſługom/ ktorzy chodzą zá Pánem mojim. 28 Przepuść proßę wyſtępek ſłużebnicy twojey; gdyż zápewne uczyni PAN pánu memu dom trwáły: ponieważ walki f Páńſkie PAN moj odpráwuje/ á złość nie jeſt ználeźioná w tobie áż do tąd. 29 A choćby powſtał człowiek coby ćię prześládował/ y ßukał duße twojey; tedy będźie duſzá Páná mego/ záchowáná w wiązance żywiących/ u PANA Bogá twego: lecz duße nieprzyjaćioł twojich Bg jáko z proce wyrzući. 30 A gdy uczyni Pan Pánu memu wßyſtko co mowił dobrego o tobie / á zlećić ćię by ł wodzem nád Izráelem: 31 Tedy nie będźieć to ku záchwianiu / áni ku uráźie ſercá Páná mego; jáko gdyby rozlał krew niewinną/ y gdyby ſię ſam pomśćił Pan moj: Gdy tedy dobrze uczyni PAN Pánu memu / wſpomniß ná ſłużebnicę twoję.

32 Y Rzekł Dawid do Abigáile; Błogosłáwiony PAN Bog Izráelſki/ ktory ćię dźiś poſłał przećiwko mnie: 33 Błogosłáwiona wymowá twojá; y błogosłáwionaś ty/ ktoraś mię záwśćiągnęłá dźiśia/ żem nie ßedł ná rozlanie krwie/ á żem ſię ſam nie mśćił krzywdy ſwojey. 34 A zápráwdę/ żywie PAN Bog Izráelſki/ ktory mię záwśćiągnął/ dáwnym nic g złego nie uczynił: Bo gdybyś ſię byłá nie poſpießyłá/ á nie zájácháłá mi drogi/ nie zoſtáłoby vpło Nábálowi áż do świtánia/ y namnieyßego ßczenięćiá. 35 A ták przyjął Dawid z ręki jey co mu byłá przyniosłá / y rzekł do niey: Idź w pokoju do domu twego/ otom uſłuchał głoſu twego / y przyjąłem ćię h łáſkáwie.

36 GDy ſię wroćiłá Abigáil do Nábálá; á on miał ucztę w domu ſwojim/ jáko ucztę Krolewſką: á ſerce Nábálowe było weſołe w nim; á był pijány bárzo: y nie oznájmiłá mu namnieyßey rzeczy/ áż do poránku. 37 Ale názájutrz gdy wytrzeźwiał Nábál z winá/ oznájmiłá mu żoná jego te rzeczy: y zmartwiáło w nim ſerce jego/ y ſtał ſię jako kámień. 38 A gdy wyßło jákoby dźieśięć dni/ uderzył PAN Nábálá/ y umárł.

39 A Uſłyßawßy Dawid/ iż umárł Nábál/ rzekł: Błogosłáwiony i PAN/ ktory ſię pomśćił pohańbienia mego nád Nábálem/ á ſługę ſwego zátrzym..ł od złego/ á złość Nábálowę obroćił PAN ná głowę jego: Tedy poſłał Dawid w ſtráżu-

Side notes:

c H. Niech nieobraca ſercá ſwego.

d Przyp. 11.12. y 12.15 y 14.3. y 15.17.

e 1 Sam. 14.39.

f 1 Sam. 17.45. y 18.17.

g 1 Moj. 20.6. y 31.7. Pſalm 141.4. 2 Tim. 4.18.

h H. Oblicze twoje.

i Pſalm 58.11.

jąc do Abigáile / że ją sobie chce wziąć zá żonę. 40 Y przyszli słudzy Dawidowi do Abigáile/ do Kármelu / y rzekli do niey / mowiąc; Dawid posłał nas do ciebie/ áby cię sobie wziął zá żonę. 41 Ktora wstawszy pokłoniłá się obliczem do ziemie/ y rzekłá: Oto służebnicá twojá/niech będźie sługą/áby umywáłá nogi sług Páná mego. 42 Przetoż pospieszywszy się wstáłá Abigáil y wsiadłá ná Osłá / z pięćią pánienek swych/ktore zá nią chodźiły: y ták jáchałá zá posłámi Dawidowymi: á byłá mu zá żonę. 43 Ale y Achinoámę wziął Dawid z Jezreel/ y były mu te dwie zá żony. 44 Abowiem Saul dał był Michol k corkę swoję/ żonę Dawidowę/ Fáltemu/ Synowi Láisowemu/ ktory był z Gállim.

k 1 Sam. 18. 27. 2 Sam. 3. 14.

ROZDZIAŁ XXVI.

Dawidá Zyfejczycy wydáli. 2. á Saul go szuka. 5. Dawid w śpiączki go naszedł, mogąc zábić, nie chciał. 16. á tym znowu niewinność swoję okazał.

1 Y Przyszli Zyfejczycy do Saulá do Gábáá/ á mowili; Azali się a nie kryje Dawid ná págorku Háchilá / przećiw Jesimon. 2 Ruszył się tedy Saul / y ćiągnął ná puszczą Zyf / á z nim trzy tyśiące mężow przebránych z Izráelá/ áby szukał Dawidá ná puszczy Zyf. 3 Y położył się Saul obozem/ ná págorku Háchilá/ktore jest przećiw Jesimon / podle drogi: á Dawid mieszkał ná puszczy: y dowiedźiał się/ że przyćiągnął Saul zá nim ná puszczą: 4 Bo posławszy Dawid szpiegi / dowiedźiał się/ że przyćiągnął Saul zápewne.

a Psalm 54. 2.

5 PRzetoż wstał Dawid / y przyszedł áż ku miejscu / gdźie się położył obozem Saul: y upátrzył Dawid miejsce gdźie spał Saul/ y Abner Syn Nerow / Hetman b wojská jego; bo Saul spał w obozie / á lud leżał około niego. 6 Y odpowiedźiał Dawid/ á rzekł do Achimelechá Hetteyczyká / y do Abisájego Syná Sárwie/brátá Joábowego/ mowiąc; Ktoż pojdźie ze mną do Saulá / do obozu. Odpowiedźiał Abisái: Ja z tobą pojdę. 7 A ták przyszedł Dawid y Abisái do ludu w nocy / á oto Saul leżąc spał w obozie / á włocznia jego byłá utkniona w ziemi u głowy jego: Abner też z ludem leżeli około niego. 8 Tedy rzekł Abisái do Dawidá: Zámknął dźiś Bog nieprzyjaćielá twego w ręce twojey/ á teraz niech go przebiję proszę włocznią ku ziemi raz / á więcey nie powtorzę. 9 Ale rzekł Dawid do Abisájego: Nie zábijaj go: Bo ktoż zćiągnąwszy rękę swą ná pomázáńcá Páńskiego / niewinnym będźie? 10 Nád to rzekł Dawid: Żyje PAN! że/ jeśli go Pan nie zábije/ álbo dźień jego nie przyjdźie/ áby umárł; álbo ná wojnę wyjáchawszy / nie zginie? 11 *Tedy* uchowaj mię Pánie/ ábym miał ściągnąć rękę moję ná pomázáńcá c Páńskiego: Ale weźmi/ proszę/ włocznią/ ktora jest u głow jego/ y kubek od wody/ á odejdźmy. 12 Tedy wziął Dawid włocznią/ y kubek od wody/ ktory był u głow Saulowych/ y odeszli: á nie był ktoby widźiał / áni ktoby wiedźiał/ áni ktoby się ocućił: ále wszyscy spáli / bo sen twárdy od PAná przypadł był ná nie.

b 1 Sam. 14. 51.

c 1 Sam 24. 7.

13 Y przeszedł Dawid ná drugą stronę/ y stánął ná wierzchu gory z dáleká: á był plác wielki między nimi. 14 Y záwołał Dawid ná lud/ y ná Abnerá Syná Nerowego / mowiąc; Nie ozwieszże się Abnerze? Y odpowiádájąc Abner rzekł: Ktożeś ty/ co wołasz ná Królá? 15 Y rzekł Dawid do Abnerá: Azaś ty nie mąż: á ktoż jáko ty w Izráelu? przeczżeś tedy nie strzegł Królá Páná twego? bo przyszedł jeden z ludu chcąc zábić Królá Páná twego. 16 Nie dobra to coś uczynił. Żywie PAN żeśćie winni śmierći/ ktorzyśćie nie strzegli Páná wászego/ pomázáńcá Páńskiego: á teraz pátrz kędy jest włocznia Krolewska/ y kubek od wody/ co był w głowách jego?

17 POznał tedy Saul głos Dawidow/ y rzekł; Twojże to głos d Synu moj Dawidzie? Odpowie-

d 1 Sam. 24. 17

dźiał Dawid: Głos to moj/ Krolu Pánie moj. Nád to rzekł: Czemuż Pan moj prześláduje sługę swego: bo/ cożem uczynił? á co jest złego w ręce mojey? 19 Przetoż teraz niech posłucha proszę Krol Pan moj słow sługi swego: jeśli ćię PAN pobudźił przećiwko mnie / niech powonia Ofiáry: ále jeśli Synowie ludzcy/ przeklęći są przed Pánem/ ktorzy mię dźiś wygnáli / ábym nie mieszkał w dziedzictwie Páńskim/ jákoby rzekli; Idź służ Bogom cudzym. 20 A teraz niech nie będźie wylana krew mojá ná źiemię przed obliczem Páńskim: Bo wyszedł krol Izráelski szukáć e pchły jedney/ jákoby też kto gonił kuropátwę po gorách. 21 Tedy rzekł Saul: Zgrzeszyłem: wroćże śię Synu moj Dawidźie/ boć już nic złego nie uczynię więcey/ ponieważ droga byłá duszá mojá w oczách twojich dniá tego: Otom głupie uczynił/ y zbłądźiłem náder bárzo. 22 A odpowiádájąc Dawid rzekł: Oto włocznia Krolewska / niech sám przydźie kto z sług/ á weźmie ją. 23 A PAN niech odda káżdemu spráwiedliwość jego/ y wiárę jego: ábowiem podał ćię był PAN dźiś w ręce moje/ álem niechćiał źćiągnąć ręki mojey ná pomázáńcá Páńskiego. 24 Przetoż/ jáko dźiś poważona byłá duszá twojá w oczách mojich: ták niech będźie poważona duszá mojá w oczách Páńskich/ á niech mię wyrwie PAN ze wszego ućisku. 25 Y rzekł Saul do Dawidá: Błogosłáwiony ś ty Synu moj Dawidźie / ták czyniąc dokażesz f/ á ták śię zmacniájąc/ mocnym będźiesz: Odszedł potym Dawid w drogę swą / á Saul śię wroćił ná miejsce swoje.

e 2 Sam 24. 15

f 1. Zwyćiężysz

Rozdzial XXVII.

Dawid uszedł do Krolá Achisá. 6. á májąc z łáski Krolewskiey Syceleg. 9. pewne narody wyćieczkámi pustoszy.

1 Tedy rzekł Dawid w sercu swojim; Zginę ja kiedyżkolwiek od ręki Saulowey: ázaż mnie nie lepiey / ábym co prędzey uszedł do źiemię Filistyńskiey / áby zwątpił o mnie Saul/ y nie szukał mię więcey/ po wszystkich gránicách Izráelskich; y ták ábym uszedł rąk jego? 2 Wstawszy tedy Dawid / poszedł sam/ y onych sześć set mężow/ ktorzy byli z nim do Achisá / Syná Máochá / Krolá Get. 3 Y mieszkał Dawid przy Achisie w Get / sam y mężowie jego / káżdy z czeládźią swoją: Dawid y dwie żenie jego/ Achinoám Jezreelitká/ y Abigáil/ żoná przedtym Nábálowá z Kármelu. 4 A gdy powiedźiano Saulowi/ że ućiekł Dawid do Get/ przestał go więcey szukáć.

5 Y Rzekł Dawid do Achisá: Jeślim proszę ználazł łáskę w oczách twojich/ niech mi dádzą miejsce w jednym z miast tego kráju / ábym tám mieszkał: Bo czemużby miał mieszkáć sługá twoj w mieśćie Krolewskim z tobą? 6 Y dał mu Achis dniá onego Syceleg: dla tego Syceleg było Krolow Judskich/ áż do dniá tego. 7 A byłá liczbá dni/ ktorych mieszkał Dawid w kráinie Filistyńskiey/ rok a y czterzy mieśiące.

a H. Dźien

8 Y Wypadał Dawid y mężowie jego/ á wtárgiwáli do Gessurytow/ y do Herzytow / y do Amálekitow / (bo ći mieszkáli w oney źiemi zdawna/) ktoredy chodzą przez Sur áż do źiemie Egipskiey. 9 Y pustoszył Dawid źiemię one / á niezostáwiał żywego b męzá y niewiásty: á zábrawszy owce/ y woły/ y osły/ y wielbłądy/ y száty / wracał śię záśię / y przychadzał do Achisá. 10 A gdy śię pytał Achis: Gdźieżeśćie byli dźiś wypádli? odpowiádał Dawid: Ku południu Judy / y ku południu w Jeráhmeel/ y ku południu Ceni. 11 Ale Dawid nie żywił mężá / áni niewiásty / áni jch przywodźił do Get/ mowiąc: By snadź nieskárżyli ná nas/ mowiąc: Ták uczynił Dawid. Y był to jego zwyczaj po wszystkie dni/ poki mieszkał w źiemi Filistyńskiey. 12 Wierzył tedy Achis Dawidowi/ y mowił: Práwie śię już stał obrzydłym ludowi swemu Izráelskiemu: á ták będźie mi sługą wiecznym.

b 5 Moj. 20. 13.

Rozdzial XXVIII.

Filistynowie ćiągną przećiw Izráelitom. 2. Dáwid z nimi. 6. Saul niemájąc odpowiedźi od Páná. 8. czárownice śię rádźi. 12. od ktorey Sámuel wzbudzony, przyszłe rzeczy Saulowi przepowiáda.

1 Y Stáło śię w one dni/ że zebráli Filistynowie wojská swe ná wojnę/ áby walczyli z Izráelem: tedy Achis rzekł do Dawidá: wiedz wiedząc iż ze mną poćiągniesz ná wojnę/ ty y mężowie twoji. 2 Y odpowiedźiał Dawid Achisowi: Dopiero śię ty dowiesz/ co uczyni sługá twoj. Y rzekł Achis do Dawidá: Zájiste strożem głowy mojey postánowię ćię po wszystkie dni.

3 A Sámuel już był umárł/ y płákał a go wszystek Izráel/ y pogrzebli go w Rámáćie mieśćie jego: á Saul wygnał był wieszczki b y czárowniki z ziemie. 4 Zebrawszy śię tedy Filistynowie/ przyćiągnęli/ á położyli śię obozem u Sunám: Zebrał też Saul wszystkiego Izráelá/ á położył śię obozem w Gelboe. 5 A widząc Saul oboz Filistyński/ bał śię/ á ulękło śię serce jego bárzo. 6 Y rádźił śię Saul Páná/ ále mu nie odpowiádał PAN/ áni przez sny/ áni przez Urim/ áni przez Proroki.

a 1 Sam 25. 1.
b 5 Mo 18. 10. 11.

7 PRzetoż rzekł Saul do sług swojich: Szukajćie c mi niewiásty/ ktoraby miáłá Duchá wieszczego/ á pojdę do niey/ y wywiem śię przez nię. Y rzekli słudzy jego do niego: Oto niewiástá w Endor/ májąca duchá wieszczego. 8 Tedy odmienił odźienie swoje Saul/ á oblokszy śię w insze száty/ szedł sám/ y dwáj mężowie z nim/ á przyszli do niewiásty w nocy/ y rzekł; wrożmi proszę/ przez Duchá wieszczego/ á wywiedź tego/ kogoć powiem. 9 Y rzekłá do niego niewiástá: Oto ty wiesz co uczynił Saul/ iż wygłádźił wieszczki y czárowniki z ziemie: przeczże ty śidło kłádźiesz ná duszę moję/ ábyś mię ná śmierć podał? 10 Y przyśiągł jey Saul przez PAná/ mowiąc: Żywie PAN że nic przyjdźie ná ćię karánie dla tego.

c 3 Moj 20. 27.

11 TEdy rzekłá niewiástá: Kogoż ći mam wywieść? A on rzekł wywiedź mi Sámuelá. 12 A widząc niewiástá Sámuelá/ záwołáłá głosem wielkim: y rzekłá niewiástá do Saulá/ mowiąc: Przeczżeś mię zdrádźił? gdyżeś ty jest Saul? 13 Y rzekł jey Krol/ Nie boj śię: cożeś widźiáłá? y rzekłá niewiástá do Saulá: Widźiáłám Bogi występujące z ziemie. 14 Tedy rzekł do niey: Co zá osobá jego? y rzekłá: Mąż stáry wyszedł/ á ten odźiany płászczem: y poznał Saul że to był Sámuel: y schyliwszy śię twarzą ku ziemi/ pokłonił *mu* śię. 15 Zátym rzekł Sámuel d do Saulá: Przecz mi nie dasz pokoju/ wzbudzájąc mię? Odpowiedźiał mu Saul: Jestem ućiśniony bárzo; gdyż Filistynowie walczą przećiwko mnie/ á Bog odstąpił ode mnie/ y nie odpowiáda mi więcey/ áni przez proroki áni przez sny: przetoż przyzwałem ćię/ ábyś mi oznájmił/ co mam czynić? 16 Y rzekł Sámuel: Czemuż mię tedy pytasz? gdyż PAN odstąpił od ćiebie/ á przestawa z nieprzyjaćielem twojim? 17 Y uczynił mu PAN jákoć powiedźiał przez mię/ y wyrwał e PAN krolestwo z rąk twojich/ á dał je bliźniemu twemu Dawidowi. 18 Bo/ żeś ty nie był posłusznym głosowi Páńskiemu/ ániś wykonał gniewu zápálczywośći jego nád Amálekiem: przetożći to uczynił PAN dźiśia. 19 Nád to poda PAN y Izráelá z tobą w ręce Filistynow: á jutro ty y Synowie twoji ze mną będźiećie: Oboz też Izráelski poda PAN w ręce Filistynow. 20 A ná tych miast Saul upadł jáko długi ná ziemię/ bo śię zlękł bárzo słow Sámuelowych; y śiły nie było w nim/ przeto że nic nie jadł przez cáły dźień/ y przez cáłą noc.

d Syrac. 46. 23.
e 1 Sam 15. 28.
f 1 Sam 31. 6.

21 POtym weszłá niewiástá do Saulá/ á widząc iż śię bárzo przelękł/ rzekłá mu; Oto usłucháłá służebnicá twojá głosu twego/ g y odważyłám zdrowie swoje/ y usłucháłám słow twojich/ ktoreś mowił do mnie. 22 Przetoż teraz usłuchaj/ proszę/ y ty głosu służebnice twojey/ á położę przed ćię kęs chlebá/ ábyś jadł/ y posilił śię/ ábyś mogł

g H. Położyłám duszę moję w ręce mojey.

iść w drogę. Ale niechćiał/ y mowił: Nie będę jadł: y przymuśili go słudzy jego/ tákże y niewiáſtá: y usłuchał głosu ich/ á wstawszy z ziemie/ uśiadł ná łożku. A oná niewiáſtá miáłá karmne ćielę w domu/ á pospieszywszy śię záb[i]łá je: potym wziąwszy mąki zdczyniłá/ y nápiekłá z niey przáśnikow: Y przyniosłá przed Saulá/ y przed sługi jego: Ktorzy nájadszy śię wstáli/ y poszli oney nocy.

23
24
25

ROZDZIAL XXIX.

Filistynowie niechcą żeby Dawid szedł z nimi ná wojnę. 7. Dla tego Krol Achis do domu go odsyła.

1 Zedy zebráli Filistynowie wszystkie Wojská swe do Afeku: á Izráelczycy położyli śię obozem nád zrzodłem/ ktore było w Jezreelu. 2 A Kśiążętá Filistyńſkie ćiągnęły stámi/ y tyśiącámi: á Dawid/ y mężowie jego ćiągnęli pozad z Achisem. 3 Y rzekły Kśiążętá Filistyńſkie: Coż tu czynią ći Hebrejczycy? y rzekł Achis do Kśiążąt Filistyńſkich: Azaż nie to jest Dawid/ sługá Saulá Krolá Izráelſkiego/ ktory był przy mnie przez te dni/ owszem przez te látá/ y nie doświadczyłem go w niczym od onego dniá/ jáko zbiegł do mnie/ áż do dniá tego? 4 Y rozgniewáły śię nań Kśiążętá Filistyńſkie/ y rzekły mu Kśiążętá Filistyńſkie: Odpraw tego mężá/ á niech a śię wroći do miejscá swego/ ná ktorymeś go postáwił: niech nie chodźi z námi ná wojnę/ áby śię nam nie stáwił nieprzyjaćielem w bitwie: Bo jákoż inaczey może przyść do łáski Páná swego/ jedno przez głowy tych mężow. 5 Azaż nie ten jest Dawid/ ktoremu b śpiewano hufcámi/ mowiąc: Poráźił Saul swoj tyśiąc/ ále Dawid swojich dźieśięć tyśięcy?

a 1 Kron. 12. 19.

b 1 Sam. 18. 7. i 21. 11. Syrac. 47. 7.

6 Tedy wezwał Achis Dawidá/ y rzekł mu: Zywie PAN/ żeś ty szczyry y dobry jest w oczách mojich/ á podoba mi śię wyśćie twoje/ y weśćie twoje ze mną do obozu/ bom nie ználazł w tobie ni[c] złego/ od dniá ktoregoś przyszedł do mnie/ áż do dniá tego: tylko w oczách Kśiążąt 7 niemasz łáski. Przetoż teraz wroć śię/ á idź w pokoju/ y nieczyń nic/ coby było przećiwnego w oczách Kśiążąt Filistyńſkich. 8 Y rzekł Dawid do Achisá: Cożem wżdy uczynił? á coś ználazł w słudze twym ode dniá ktoregom był przy tobie/ áż do dniá tego/ ábym nie szedł/ y nie walczył przećiwko nieprzyjaćiołom Krolá Páná mego. 9 A odpowiádájąc Achis/ rzekł Dawidowi: Wiem żeś ty dobry w oczách mojich/ jáko Anioł Boży: ále Kśiążętá Filistyńſkie rzekły: Niech nie 10 chodźi z námi ná wojnę. A przetoż wstań bárzo ráno/ y słudzy Páná twego/ ktorzy z tobą przyszli/ á wstawszy ráno/ skoro pocznie świtáć odejdźćie. 11 Wstał tedy Dawid/ sam y mężowie jego/ áby *odszedł* tym ránie[y]: y náwroćił śię do źiemie Filistyńſkiey/ á Filistynowie ćiągnęli do Jezreel.

ROZDZIAL XXX.

Amalekitowie spalili Syceleg. 3. ále Dawid wroćiwszy śię. 16. pogonił je. 18. y plon im odjął. 23. ktory też rowno miedzy wszystkie podźielił.

1 A Gdy śię wroćił Dawid y mężowie jego do Sycelegu/ był dźień trzeći/ jáko Amálekitowie wtárgnęli byli ná południe/ y do Sycelegu/ á zburzyli Syceleg/ y spalili go ogniem. 2 Y pobráli w niewolą niewiáſty/ ktore były w nim: od namnieyszego áż do wielkiego/ nie zábili nikogo/ ále tylko posimáli y odeszli drogą swą. 3 A gdy przyszedł Dawid/ y mężowie jego do miáſtá/ oto spalone było ogniem/ á żony ich/ y Syny ich/ y corki ich/ w niewolą zábrano. 4 Tedy podniosł Dawid/ y lud ktory był z nim głos swoj/ y płakáli áż im śiły do płáczu nie stáło. 5 Obiedwie też żony Dawidowe były wźięte w niewolą/ Achinoám Jezreelitká/ y Abigáil *przed tym* żoná Nábálowá z Kármelu. 6 Y był utrapiony Dawid bárzo: bo śię zmawiał lud ukámionowáć go: gdyż gorzkośći pełna byłá duszá wszystkiego ludu/ káżdego dla Synow swych/ y dla corek

swych: Wßákże Dawid zmocnił się a w Pánu Bogu swojim. (a Efes. 6.10.)

7 Tedy rzekł Dawid do Abiátárá Kápłaná / Syná Achimelechowego: Weźmi proßę dla mnie Efod; y wziął Abiátár Efod dla Dawidá. 8 A ták się Dawid rádźił PAná / mowiąc: Mamli gonić to wojsko / y dogonięli go? A PAN mu rzekł: Goń / bo zápewne jch dogonißi / y zápewne odbijeß plon. 9 Szedł tedy Dawid / sam y oná ßeść set mężow / ktore miał z sobą / á przyßli áż do potoku Besor; á niektorzy pozostáli. 10 Y gonił je Dawid / sam y cztery stá mężow: (bo pozostáło było dwieśćie mężow sprácowánych á nieprzeßli zá potok Besor.)

11 Y ználeźli mężá Egipczániná ná polu / á przywiedli go do Dawidá / y dáli mu b chlebá / y jadł; dáli mu też wody y pił: (b Przy. 25.21.) 12 Dáli mu tákże y wiązankę fig / y dwie gronie rozynkow: jadł tedy / y wroćił się duch jego weń: bo nie jadł chlebá / áni pił wody przez trzy dni y przez trzy nocy. 13 Y rzekł do niego Dawid: Czyjeś ty / á z kądeś? Ktory odpowiedźiał; Jestem rodem z Egiptu / sługá mężá Amálekity / y zostáwił mię PAn moj / żem się rozniemogł dźiś trzeći dźień. 14 Wtárgnęliśmy byli ná południe / do Cerety / y do Judá / y ná południe do Káleb / y spaliliśmy Syceleg ogniem.

15 Y Rzekł mu Dawid; Mogłżebyś mię dowieść do tego wojská? Ktory rzekł: Przyśięż mi przez Bogá / iż mię nie zábijeß / áni mię wydaß w ręce Páná mego? tedy ćię náwiodę ná to wojsko: 16 Náwiodł go tedy: (á oto oni leżeli po wßystkiey oney ziemi / jedząc y pijąc y weseląc się ze wßystkich korzyśći wielkich / ktore byli zábráli z ziemie Filistyńskiey / y z ziemie Judskiey.) 17 Przetoż bił je Dawid od wieczorá / áż do wieczorá dniá drugiego / ták iż z nich żaden nieußedł / oprocz czterech set młodźieńcow / ktorzy wśiadßy ná wielbłądy / ućiekli. 18 A ták odjął Dawid wßystko / co byli pobráli Amálekitowie / y dwie żenie swoje odjął też Dawid: 19 Ták iż im nic nie zginęło od máłá áż do wiela y áż do Synow / y corek / y do korzyśći / y áż do wßystkiego cokolwiek im zábráli / wßystko záśię przywiodł Dawid. 20 Przytym zábrał Dawid wßystkie trzody y stádá / ktore gnano przed bydłem jego / y mowiono; Toć jest korzyść Dawidowá.

21 Y Przyßedł Dawid do onych dwu set mężow / ktorzy byli zprácowáni / że niemogli iść zá Dawidem; y ktorym był kazał zostáć u potoká Besor: ktorzy wyßli przećiw Dawidowi / y przećiw ludowi ktory z nim był: á przystąpiwßy Dawid do ludu pozdrowił je spokojnie. (c 1 Sam. 24.14.) 22 A odpowiádájąc wßyscy mężowie źli y niepobożni / ktorzy c chodźili z Dawidem / rzekli / Poniewaz ći nie chodźili z námi / nie damy im z łupow ktoreśmy odjęli / tylko káżdemu żonę jego / y Syny jego: te wziąwßy niech odejdą. (d 4 Moj. 13.27. Iosua. 22.8. 2 Mac. 8.28.) 23 Tedy rzekł Dawid: Nieuczynićie ták bráćia moji z tym co nam dał PAn / ktory nas strzegł / á podał wojsko / ktore było wyßło przećiwko nam w ręce náße. (e Iosuá. 19. 8.) 24 Y ktoż was w tym usłucha? Bo jáki dźiał tego ktory wyßedł ná wojnę / táki dźiał y tego ktory został d przy tłomokách: rowno się podźielą. (f 1 Krol. 4.13.) 25 Y stáło się od onego dniá / y nápotym / że uchwalono to práwo y ten zwyczaj w Izráelu / áż do dniá tego. (g Iosua. 15.48.)

26 A Ták przyßedł Dawid do Syceleg á / y posłał z onego łupu stárßym w Judá / przyjaćiołom swym / mowiąc; Oto maćie błogosłáwieństwo z korzyśći nieprzyjaćioł Páńskich. (h Ios. 4. 15. 10.) 27 Tym co byli w Bethel / e y co w f Rámáćie ná południe / y co byli w g Geter; (i 4 Moj. 34.10.) 28 Y co byli w Aroer h: y co byli w Sefámot i / y co byli w Estámo k: (k Iosua. 15.50.) 29 Y co byli wRáchá / y co byli w miástách Jeráhmeel / l y (l 1 Sam. 27.10.) 30 co byli w miástách Ceni m. Y co byli w Hormá n / y co byli w Chorásán: (m Sedz. 1.16.) 31 y co byli w Atách: Y co byli o w Hebronie: y co byli ná wßystkich miejscách / tędy przemieszkiwał Dawid / sam y mężowie jego. (n Sedz. 1.17. o 1 Kron. 6.55.)

Rozdział XXXI.

Porażká Izráelitow. 2. w ktorey Ionátan z bráćią swoią poległ. 4. Saul sie sam przebił. 9. Filistym ciáłá ich ná murze záwieśili. 11. ktore mieśc. záni: Iábes zięli y pogrzebli.

1 A Filistynowie zwiedli bitwę z Izráelem: y ućiekli a mężowie Izráelscy przed Filistynámi/ á polegli zránieni ná gorze Gelboe. (a 1 Kron 10. 1.)
2 Y gonili Filistynowie Saulá y Syny jego/ y zábili Filistynowie Jonátáná/ y Abinádábá/ y Melchisuego Syny Saulowe.
3 A gdy sie wzmagáłá bitwá przećiwko Saulowi/ tráfili náń strzelcy/ mężowie strzeláiący z łuku: y b zrániony jest bárzo od strzelcow. (b I. Bał sie ich bárzo.)
4 Y Rzekł Saul do wyrostká swego/ ktory nośił broń jego: Dobądź mieczá twego/ á przebij mie nim/ by snadź nie przyszli ći nieobrzezáńcy y nieprzebili mie/ á nie czynili igrzyská ze mnie: Ale niechćiał wyrostek jego/ bo sie bárzo bał. Przetoż Saul porwał miecz/ y upadł náń:
5 A widząc wyrostek jego/ yż umárł Saul/ padł y on ná miecz swoj/ y umárł z nim.
6 Vmárł tedy Saul/ y trzey Synowie jego/ y wyrostek jego/ co zá nim broń nośił/ y wszyscy mężowie jego dniá onego wespoł.
7 Gdy ujrzeli mężowie Izráelscy/ ktorzy zá doliną/ y zá Jordanem mieszkáli/ iż ućiekáli mężowie Izráelscy/ á yż umárł Saul/ y Synowie jego/ odbieżawszy miast/ poućiekáli też: A przyszedszy Filistynowie mieszkáli w nich.
8 A Názájutrz/ przyszli Filistynowie/ áby odzieráli pobite c/ y náleźli Saulá/ y trzech Synow jego leżących ná gorze Gelboe. (c 1 Kron 10. 8.)
9 A ućiąwszy głowę jego/ zdárli z niego zbroję jego/ y posłáli po ziemi Filistyńskiey wszędzie/ áby to opowiádano w kośćiele báłwanow jch/ y miedzy ludem.
10 Y położyli zbroje jego w kośćiele Astárot/ ále ćiáło jego przybili ná murze Betsán.
11 Tedy usłyszawszy o tym obywátele Jábes d Gáládd/ co uczynili Filistynowie Saulowi:
12 Wstáli wszyscy mężowie mocni/ y szli przez one cáłą noc/ y wzięli ćiáło Saulowe/ y ćiáłá e Synow jego z muru Betsán: á przyszedszy do Jábes/ spalili je tám. (d 1 Sam. 11. 1.) (e 2 Sam 2. 4.)
13 A wziąwszy kośći ich/ pogrzebli je pod drzewem w Jábes/ y pośćili śiedm dni.

WTORE KSIEGI
SAMUELOWE
ktoreteż zowią
WTORE KROLEWSKIE.

Opisują śię tu rzeczy/ ktore śię od śmierći Saulowey/ áż do końcá pánowánia Dawidowego przez lat czterdźieśći dźiały.

ROZDZIAL I.

Amálekitá śmierć Saulowe zwiástując. 10. powiáda że go on sam dobił. 14. Dawid ná śmierć go skazawszy. 18. Saulá y Ionátáná opłákiwa.

1 Y Stáło śię po śmierći Saulowey/ gdy śię Dawid wroćił od porażki a Amálekitow/ że zmieszkał Dawid w Sycelegu przez dwá dni. (a 1 Sam. 30. 17. 18.)
2 Tedy dniá trzećiego/ przybieżał mąż z obozu Saulowego/ á száty jego rozdárte były/ y proch ná głowie jego: Ktory przyszedszy do Dawidá/ upadł ná ziemię/ y pokłonił śię.
3 Y rzekł do niego Dawid; z kąd idźiesz: Y odpowiedźiał mu: Z obozum Izráelskiego uszedł.
4 Rzekł mu znowu Dawid: Coż śię stáło/ proszę/ powiedz mi? Y odpowiedźiał: To, że ućiekł b lud z bitwy/ á do tego wiele poległo z ludu/ y pomárło: Tákże y (b 1 Sam 31. 1.)

Saul/ y Jonátán Syn jego polegli.

5 Zátym rzekł Dawid do młodzieńcá ktory mu to powiedział: Jákoż wieß/ iż umárł Saul y Jonátán Syn jego? 6 Odpowiedział mu młodzieniec ktory mu to oznájmił: przyßedłem z trefunku ná gorę Gelboe/ á oto Saul tkwiał ná włoczni swojey/ á wozy y jezdni doganiáli go. 7 Tedy obejrzawßy śię obaczył mię/ y záwołał ná mię/ y rzekłem; Owom ja: 8 Y rzekł mi/ Coś ty zacz? A jam mu odpowiedział/ Jestem Amálekitá. 9 Y rzekł mi: Stań/ proßę/ náde mną/ á zábij mię: bo mię zjęły ćięßkośći/ gdyż jeßcze wßystká dußá mojá we mnie jest. 10 Przetoż stánąwßy nád nim zábiłem go: bom wiedział że nie będźie żyw po upádku swojim/ y wźiąłem koronę/ ktora była ná głowie jego/ y záwießenie ktore było ná rámieniu jego/ á przyniosłem je tu do PAná mego: 11 Tedy Dawid pochwyćiwßy ßáty swoje/ rozdárł c je: tákże y wßyscy mężowie ktorzy z nim byli. 12 A żáłując płákáli/ y pośćili áż do wieczorá/ dla Saulá/ y dla Jonátáná Synájego/ y dla ludu Páńskiego/ y dla domu Izráelskiego/ że polegli od mieczá.

13 Y Rzekł Dawid do młodzieńcá ktory mu to oznájmił: Zkądeś ty? y odpowiedział; Jestem Synem mężá przychodniá Amálekity. 14 Zátym rzekł do niego Dawid: Jákożeś śię d nie bał żćiągnąć ręki twey/ ábyś zábił pomázáńcá Páńskiego? 15 Záwołał tedy Dawid jednego z sług/ y rzekł: Przystąp á zábij go: A on go uderzył że umárł. 16 Y rzekł do niego Dawid: Krew twojá ná głowę twoję: bo ustá twoje świadczyły e przećiw tobie/ mowiąc: Jam zábił pomázáńcá Páńskiego.

17 Lámentował tedy Dawid lámentem tákowym nád Saulem/ y nád Jonátánem Synem jego. 18 (Rozkazawßy jednák/ áby uczono Synow Judskich z łuku strzeláć, jáko nápisáno w Kśięgách f Jáßár. g) 19 O ozdobo Izráelska/ ná gorách twojich zránionyś jest: Jákoż polegli mocarze twoji! 20 Nie powiádajćieß h w Get/ ani rozgłáßajćie po ulicách w Aßkálonie: áby śię snadź nie weseliły Corki Filistyńskie/ by śię snadź nie rádowáły corki nieobrzezáńcow. 21 O Gory Gelboe/ áni rosá/ áni deßcz niech *nie upada* ná was/ y niech *tám nie będą* polá urodzájne: ábowiem tám porzucona jest tarcz mocárzow/ tarcz Saulowá/ *jakoby* nie był pomázány olejem. 22 Od krwie zábitych/ y od sádłá mocárzow *strzałá* łuku Jonátánowego nie wracáłá i śię ná wstecz/ á miecz Sáulow k nie wracał śię prozno. 23 Saul y Jonátán/ miłośni y przyjemni zá żywotá swego/ y w śmierći swojey nie są rozłączeni/ nád Orły lekczejßy/ nád lwy mocnieyßy byli. 24 Corki Izráelskie płáczćie nád Saulem/ ktory was przyodźiewał ßárłatem roskoßnym/ á ktory was ubierał w klenoty złote ná ßáty wáße. 25 Jákoż polegli mocarze w pośrzod bitwy! Jonátán ná gorách twojich zábity jest! 26 Bárzo mi ćię żal bráćie moj Jonátánie/ byłeś mi bárzo wdźięcznym: więtßa u mnie byłá miłość twojá niż miłość niewieśćia. 27 Jákoż polegli mocarze/ á poginęłá broń wojenna?

ROZDZIAL II.

Dawid zá rádą Páńską do Hebronu poßedł. 4. y pomázány jest nád Judą. 8. á Izboset nád Izráelem. 14. wal. zá z soba. 17. Abner zwyćiężony. 20. ućiekájąc Azáelá zábił.

1 Y Stáło śię potym/ że pytał a Dawid PAná mowiąc: Mamże iść do ktoregokolwiek miástá Judskiego? Ktoremu PAN odpowiedział; Idź. Y rzekł Dawid: Dokądże pojdę? Y odpowiedział: do Hebronu. 2 Tedy tám jáchał Dawid/ tákże y dwie żenie jego/ Achinoám Jezreelitká/ y Abigáil żoná *przedtym* Nábálowá z Kármelu. 3 Tákże męże swe ktorzy z nim byli/ zábrał Dawid/ káždego z domem jego: y mießkáli w miástách Hebrońskich.

4 PRzyßli potym mężowie Judá/ y b pomázáli tám Dawidá zá Królá nád domem Judá: tedy opo-

Marginalia: c 2 Sam. 3. 31. y 13. 31. — d Psalm 105. 15. — e Matt. 12. 37. Luk. 19. 22. — f Iosua. 10. 13. — g T. Sprawiedliwych. — h Mich. 1. 10. — i 1 Sam. 13. 3. y 14. 13. — k 1 Sam. 15. 7. — a Sedz. 1. 1. y 20. 18. 1 Sam. 23. 2. — 2 Sam. 5. 9. 1 Kron. 3. 4. — b 1 Mac. 2. 57.

wiedziano Dawidowi / mowiąc; Mężowie z Jábes Gáláád c/ ći pogrzebli Saulá.

5 TEdy wypráwił Dawid posły do mężow z Jábes Gáláád / y rzekł do nich: Błogosłáwieniśćie wy od PANá / ktorzyśćie uczynili to miłośierdźie nád Pánem wászym Saulem/ żeśćie go pogrzebli. 6 Przetoż teraz niech uczyni PAN z wámi miłośierdźie/ y prawdę / á ja też oddam wam to dobrodźiejstwo/ żeśćie uczynili tę rzecz. 7 Teraz tedy niech śię zmacniáją ręce wásze / á bądźcie mężnymi/ bo choć umárł Saul PAN wász / wszákże mnie pomázał dom Judá/ zá krolá nád sobą.

8 J Abner Syn Nerow / Hetman nád Wojskiem Saulowym/ wźiął Izbozetá Syná Saulowego/ y przyprowádźił go do Máchánájm. 9 Y uczynił go Krolem nád Gáláádem / y nád Assury / y nád Jezreelem/ y nád Efrájimem/ y nád Benjáminem / y nád wszystkim Izráelem. 10 Czterdźieśći lat miał Izbozet Syn Saulow / gdy począł krolowáć nád Izráelem/ á dwie lećie krolował/ (tylko dom Judá stał przy Dawidźie. 11 Y byłá liczbá dni/ ktorych był Dawid Krolem w Hebronie/ nád domem Judskim/ śiedm d lat y sześć mieśięcy.)

12 POtym wyszedł Abner Syn Nerow / y słudzy Izbozetá Syná Saulowego / z Máchánájm do Gábáonu. 13 Joáb tákże Syn Sárwijey/ z sługámi Dawidowymi wyszli / y potkáli śię z sobą práwie u stáwu Gábáońskiego : y zostáli jedni ná jedney stronie stáwu / á drudzy ná drugiey stronie stáwu. 14 Tedy rzekł Abner do Joábá : Niech teraz wstáną młodźieńcy/ á pojigráją e przed nami : y rzekł Joáb; Niech wstáną. 15 Wstáli tedy : y wyszło w liczbie dwánaśćie z Benjáminczykow/ z strony Izbozetá/ Syná Saulowego : á dwánaśćie z sług Dawidowych/ 16 Ktorzy uchwyćiwszy śię/ káżdy zá głowę przećiwniká swego/ utopił miecz swoj w boku jeden drugiego / y polegli pospołu : przetoż názwano miejsce ono Helkáthassurim f / ktore jest w Gábáonie. 17 Y byłá bitwá bárzo sroga dniá onego/ á porážon jest Abner/ y mężowie Izráelscy / od sług Dawidowych.

18 BYli też tám trzej Synowie Serwijey : Joáb / Abisáj / y Asáel : ále Asáel *był* prętkich nog/ jáko dźika kozá. 19 Y gonił Asáel Abnerá / á nie ustąpił idąc / áni ná práwo/ áni ná lewo/ śćigájąc Abnerá. 20 Ale obejrzawszy śię Abner ná zad/ rzekł : Tyżeś jest Asáel ? á on mu odpowiedźiał ; Ja. 21 Tedy mu rzekł Abner : Uchyl śię ná práwą stronę twoję álbo ná lewą *stronę* twoję / á pojimaj sobie jednego z młodźieńcow/ y weźmi sobie łupy z niego : ále Asáel niechćiał od niego ustąpić. 22 Tedy powtore rzekł Abner do Asáelá: Idź precz ode mnie; bym ćię snadź nie przebił ku źiemi : Bo jákożbym śmiał podnieść twarz moję ná Joábá brátá twego ? 23 A gdy niechćiał ustąpić / uderzył go Abner końcem g włoczniey/ pod piąte *żebro* ták iż wyszłá włocznia ná drugą stronę : támże padł/ y umárł ná onymże miejscu : á wszyscy ktorzy przychodźili do onego miejscá/ gdźie poległ Asáel y umárł/ zástánawiáli śię.

24 WSzákże gonili / Joáb y Abisáj Abnerá: y záchodźiło słońce / gdy przyszli do págorku Ammá/ ktore jest przećiw Giá / ná drodze pustynie Gábáońskiey. 25 Tedy śię zebráli Synowie Benjáminowi do Abnerá/ skupiwszy śię w jeden huf/ y stánęli ná wierzchu jednego págorká. 26 Y záwołał Abner ná Joábá y rzekł : Yzali śię ná wieki będźie srożył *ten* miecz ? ázaż nie wiesz je ná ostátku bywa gorzkość ? y dokądże nie rzeczesz ludowi / áby śię wroćił od pogoni bráćij swojey ? 27 Tedy rzekł Joáb : Żywie Bog / byśćy był nie wyzywał h/ záraz by śię był z poránku lud wroćił / káżdy od pogoni bráćij swojey. 28 A ták zátrąbił Joáb w trąbę / y zástánowił śię wszystek lud / á nie gonili dáley Izráelá / áni śię więcey potykáli. 29 Ale Abner y mężowie jego / szli polem cáłą onę noc : á przepráwiwszy

c 1 Sam. 31. 11.

d 2 Sam 5. 5.

e T. Hárcują.

f T. Pole rycerzow.

g 2 Sam 3. 27.

h H. Nie mowił v. 14.

śię przez Jordan/ przeßli przez wßystko Betoron/ áż przyßli do Máhánájm. A Joáb wroćiwßy śię z pogoni zá Abnerem/ zebrał wßystek lud: y nie dostawáło mu z sług Dawidowych dźiewiętnastu mężow/ y Asáelá. Ale sludzy Dawidowi pobili z Benjámczykow/ y z mężow Abnerowych/ trzy stá y ßeśćdźieśiąt mężow/ ktorzy tám pomárli. A wziąwßy Asáelá/ pogrzebli go w grobie Ojcá jego/ ktory był w Betlehem: potym ßli cáłą noc Joáb y mężowie jego/ á ná świtániu *przyßli* do Hebronu.

30

31

32

ROZDZIAŁ III.

Czásu tey wojny słábieje Isboset. 2. Dawidowi rodzą śię Synowie. 9. y Abner przedał śię do niego. 15. Isboset wrócił mu Michol. 17. ze wßystkim Izraelem. 27. Joab Abnerá zdradą zábił. 32. z czego Dawid był barzo żałosny.

1 Y Byłá długa Wojná miedzy domem Saulowym/ y miedzy domem Dawidowym: wßákże Dawid postępował/ y zmacniał śię: á le dom Saulow schodźił y nißczał.

2 Y Národźiło śię Dawidowi w Hebronie Synow a: á był pierworodny jego Amnon/ z Achinoámey Jezreelitki. 3 Wtory po nim był Heliáb/ b z Abigájley/ żony przed tym Nábálowey z Kármelu: á trzeći Absálom Syn z Mááchy/ corki Tolmájá/ krolá Gessur. 4 A czwarty Adoniaß Syn Hágity: á 5 piąty Sefátiaß/ Syn Abitáli. A ßosty Jetráám/ z Egle/ żony Dawidowey. Ci ćię urodźili Dawidowi w Hebronie.

a 1 Kron. 3. 1.

b Nazwany Daniel. 1 Kron. 3. 1.

6 Y stáło śię/ gdy byłá wojná/ miedzy domem Saulowym/ y miedzy domem Dawidowym; á Abner śię mężnie zástawiał c o dom Saulow (A Saul miał założnicę/ ktorey imię było Resfá/ corká Aje) 7 ze rzekł *Isboset* do Abnerá: Czemuś wßedł do założnice Ojcá mojego? 8 Y rozgniewał śię Abner bárzo/ o one słowá Isbosetowe/ y rzekł: Izalim ja psia głowá/ ktorym przećiw Judźie dźiś uczynił miłośierdźie/ nád domem Saulá Ojcá twego/ y nád bráćią jego/ y nád przyjaćiołmi jego: y nie wydałem ćię w ręce Dawidowe; á ty dźiś ßukaß ná mnie nieprawośći tey niewiásty? 9 To niech uczyni Bog Abnerowi/ y to niech mu przyczyni/ jeśliże/ jáko przyśiągł d Pan Dawidowi/ 10 nie pomogę do tego: Aby przenieśione było krolestwo od domu Saulowego/ á wystáwiona stolicá Dawidowá nád Izráelem/ y nád Judą/ od Dán áż do Bersábee. 11 Y nie mogł nic więcey odpowiedźieć Abnerowi/ przeto że śię go bał.

c 1. Zmacniał śię w domu Saulowym.

d 1 Sam 15. 28. y 16. 13

12 A Ták wyprawił Abner posły do Dawidá od śiebie/ mowiąc: Czyjaż *jest* źiemiá? Y żeby mowili: Uczyń przymierze twoje ze mną: á oto ręká mojá będźie z tobą: áby obrocon był do ćiebie wßystek Izráel. 13 Ktoremu odpowiedźiał: Dobrze: Uczynię z tobą przymierze: A wßákże o jedno ćię proßę/ miánowićie: ábyś nie przychodźił przed oblicze moje/ áż mi pierwey przywiedźieß Michol corkę Saulowę/ gdy będźieß chćiał przyść/ ábyś widźiał twarz moję.

14 Y Wyprawił Dawid posły do Isbosetá Syná Saulowego/ mowiąc: Wydaj mi żonę moję Michol/ e ktoram sobie poślubił 15 stem nieobrzezek Filistyńskich. Przetoż posłał Isboset/ y wźiął ją od mężá/ od Faltielá f Syná 16 Láisowego. Tedy ßedł z nią mąż jey/ á idąc zá nią/ płákał jey/ áż do Báchurym: y rzekł do niego Abner: Idź/ á wroć śię: y wroćił śię.

e 1 Sam. 18. 17.

f 1 Sam. 25. 44

17 Y Uczynił potym Abner rzecz do stárßych Izráelskich/ mowiąc: Przeßłych czásow ßukáliśćie Dawidá/ áby był Krolem nád wámi: 18 Przetoż teraz uczyńćie *tak*/ bo Pan rzekł o Dawidźie/ mowiąc: Przez rękę Dawidá sługi mego/ wybáwię lud moj Izráelski z ręki Filistyńskiey/ y z ręki wßystkich nieprzyjaćioł jego. 19 Toż też mowił Abner y do Benjámczykow. Potym odßedł Abner/ áby mowił z Dawidem w Hebronie/ wßystko co dobrego było w oczách Izráelá/ y w oczách wßystkiego domu Benjáminowego.

20 GDy tedy przyszedł Abner do Dawidá/ do Hebronu/á z nim dwádzieśćiá mężow: spráwił Dawid ná Abnerá/ y ná męże ktorzy z nim byli/ ucztę. 21 Y rzekł Abner do Dawidá: Wstánę/ á pojdę/ ábym zebrał do Królá Páná mego wszystkiego Izráelá/ ktorzy z tobą uczynią przymierze: á będźiesz krolował nád wszystkimi/jáko żąda duszá twojá. A ták odpráwił Dawid Abnerá/ ktory odszedł w pokoju.

22 A Oto sługi Dawidowi/y Joáb wracáli śię z wojny/ korzyśći wielkie z sobą prowádząc: ále Abnerá już nie było u Dawidá w Hebronie: bo go był odpráwił/ y odszedł był w pokoju. 23 Joáb tedy y wszystko wojsko ktore z nim było/ przyszli tám: y dano znáć Joábowi/ mowiąc: Był tu Abner Syn Nerow u Królá/ ále go odpráwił/ y odszedł w pokoju. 24 Przetoż wszedszy Joáb do Królá/rzekł: Cożeś uczynił? oto przyszedł był Abner do ćiebie: Przeczżeś go puśćił/ áby zás odszedł? 25 Znasz Abnerá Syná Nerowego? gdyż przyszedł áby ćię zdrádźił/y żeby wiedźiał wyśćie twoje/ y weśćie twoje/ áby śię wywiedźiał o wszystkim co ty czynisz. 26 Tedy odszedszy Joáb od Dawidá/ wypráwił posły zá Abnerem: ktorzy go wroćili od studni Syrá/ o czym Dawid nie wiedźiał. 27 A gdy śię wroćił Abner do Hebronu/odwiodł go Joáb w pośrzod bramy g/áby z nim po ćichu mowił/ y przebił go tám pod piąte żebro/ że umárł/ dla krwie Asáelá brátá swego. 28 Co gdy potym usłyszał Dawid/ rzekł: Nie jestem winien/ áni krolestwo moje przed Pánem áż ná wieki krwie Abnerá Syná Nerowego: 29 Niechaj przyjdźie ná głowę Joábowę/y ná wszystek dom Ojcá jego: y niech nie ustáje z domu Joábowego płynienie *naśienia* ćierpiący/y trędowáty/ y o kiju chodzący/ y od mieczá upádájący/ y nie májący chlebá. 30 A ták Joáb/y Abisái brát jego/ zábili Abnerá/ przeto h yż *on też* był zábił Asáelá brátá jch w bitwie u Gábáonu.

g 1 Krol. 2. 5.

h 2 Sam. 2. 23.

31 RZekł potym Dawid do Joábá/ y do wszystkiego ludu/ktory był z nim: Porozdźierajćie odźienia i wásze/á opászćie śię w wory/ y płáczćie nád Abnerem: A Krol Dawid 32 szedł zá márámi. A gdy pogrzebli Abnerá w Hebronie/podniosł Krol głos swoj/ y płákał nád grobem Abnerowym: płákał też wszystek lud. 33 A ták lámentując Krol nád Abnerem/rzekł: Izali *ták* miał umrzeć Abner/jáko umiera nikczemnik? 34 Ręce twoje nie były związáne: á nogi twoje nie były pętámi obćiążone! Poległeś jáko ten ktory pada przed Synámi niezbożnymi! tedy tym więcey wszystek lud płákał nád nim. 35 Potym przyszedł wszystek lud *prośić* Dawidá áby jadł chleb/ gdy jeszcze był *jásny* dźień: ále przyśiągł Dawid/ mowiąc: To mi niechaj uczyni Bog/ y to niech przyczyni/ jeśli przed záśćiem słońcá skosztuję chlebá/ álbo czego innego. 36 Co gdy wszystek lud obaczył/podobáło śię im to: A wszystko cokolwiek czynił Krol/ podobáło śię w oczách wszystkiego ludu. 37 Y poznał wszystek lud/y wszystek Izráel dniá onego/że nie z nápráwy Krolewskiey zábity 38 był Abner/ Syn Nerow. Y rzekł Krol do sług swojich: Azá niewiećie że Hetman/ *á bárzo* wielki/ 39 poległ dźiś w Izráelu? A jam dźiś *jáko* nowy/ y dopiero pomázány Krol: Ci záśię mężowie/Synowie Sárwijey/srozszy są niżli ja: niechże odda PAn czyniącemu złe według złośći jego.

i 2 Sam. 1. 11. y 13. 31

ROZDZIAŁ IV.

Isbosetá zábito. 12. zámordowánia zemśćił śię Dawid.

1 A Usłyszawszy *Isbose.* Syn Saulow/ że poległ Abner w Hebronie/ zemdláły ręce jego/ y wszystek Izráel był przestrászony. 2 Miał też Syn Saulow dwu mężow Hetmánow nád hufámi: imię jednego Bááná/ á imię drugiego Rechab: Synowie Remmoná Berotczyká/ z Synow Benjáminowych: Bo też Berod policzon był w Benjáminie. 3 Ućiekli tedy Berotczykowie do Getájm/y byli tám przy=

chodniámi/ áż do onego dniá. A Jonátán Syn Saulow / miał jednego Syná chromego ná nogi: *bo* gdy miał pięć lat/ á przyßłá wieść o śmierći Saulowey/ y Jonátánowey a z Jezreel / wźiąwßy go mámká jego/ ućiekáłá: á gdy prętko ućiekáłá/ upadł / y ochramiał: á imię jego b Mefiboset.

a 1 Sam 31. 2. b 2 Sam 9. 3.

5 POßli tedy Synowie Remmoná Berotczyká/ Rechab/ y Báánás y weßli gdy był nagoręctßy dźień/ do domu Isbosetá; Ktory spał ná łożku w południe. 6 Ci tedy weßli w dom jego/ jákoby kupowáć zbożá; támże go przebili pod piąte żebro/ Rechab y Báánná brát jego/ y ućiekli. 7 Bo gdy byli weßli w dom/ á on spał ná łożku swym w pokoju/ kędy legał/ tedy go przebili/ y zábili go/ á ućiąwßy głowę jego/ wźięli ją/ y poßli drogą puśćzy przez cáłą onę noc. 8 Y przynieśli głowę Isbosetowę do Dawidá do Hebronu/ y rzekli do Królá: Oto głowá Isbosetá Syná Saulowego/ nieprzyjaćielá twego; ktory ßukał duße twojey: á dał PAN Krolowi PANU memu pomstę dźiśia nád Saulem/ y nád naśieniem jego. 9 Tedy odpowiedźiał Dawid Rechábowi y Báánie brátu jego/ Synom Remmoná Berotczyká/ y rzekł do nich: Zywie PAN ktory wybáwił duße moję ze wßego ućisku: 10 Jeślim onego ktory mi c oznájmił / mowiąc: Oto umárł Saul: (choć mu śię zdáło że wesołą nowinę przyniosł /) pojimawßy zábił w Syceleg u; ktory *rozumiał* żem mu miał dáć zapłátę / zá poselstwo *jego*; 11 Jáko dáleko więcey ludźie niepobożne / gdyż zábili mężá sprawiedliwego/ w domu jego / ná łożu jego? A teraz / izali nie mam ßukáć krwie jego z ręki wáßey / y wygłádźić was z źiemie? 12 A ták rozkazał Dawid sługom / y zábili je: á obćiąwßy ręce ich / y nogi ich / záwieśili je nád stáwem w Hebronie: ále głowę Isbosetowę wźiąwßy / pogrzebli w grobie Abnerowym d w Hebronie.

c 2 Sam 1. 15.

d 2 Sam 3. 32.

ROZDZIAL V.

Dawid przyjęty zá Królá od wßystkiego Izráelá. 7. wźiął zámek Sion 12. Poselstwo od Królá Hirámá do niego. 13. pojmuje żony y z nimi dźieci płodźi. 18. 20. poráźił po dwá kroć Filistyny.

1 ZEßły śię tedy wßystkie pokolenia Izráelskie do Dawidá do Hebronu / y rzekły mowiąc: Oto my jesteśmy a kość twojá/ y ćiáło twoje: 2 A przeßłych czásow / gdy Saul był Krolem nád námi / tyś wywodźił y przywodźił Izráelá: Nád to rzekł PAN do ćiebie: Ty będźieß b páśł lud moj Izráelski/ á ty będźieß wodzem nád Izráelem. 3 A ták wßyscy Stárßy Izráelscy przyßli do Królá do Hebronu: y uczynił z nimi Krol Dawid przymierze w Hebronie/ przed Pánem; y pomázáli Dawidá zá Królá nád Izráelem. 4 Trzydźieśći lat było Dawidowi/ gdy począł krolowáć/ á krolował przez czterdźieśći c lat. 5 W Hebronie krolował nád Judą d przez śiedm lat / y przez ßeść mieśięcy: á w Jeruzalem krolował przez trzydźieśći y trzy látá/ nád wßystkim Izráelem/ y nád Judą.

a 1 Kron 11. 1. b Psalm 78. 71. c 1 Krol. 2. 11. d 1 Krol. 2. 11.

6 A Ták poßedł Krol y mężowie jego do Jeruzalem/ przećiw Jebuzejczykowi mießkájącemu w oney źiemi: *ktory* rzekł Dawidowi/ mowiąc: Nie wnidźieß sám/ áż zniesieß ślepe y chrome/ *jákoby* mowili: Nie wnidźie tu Dawid. 7 Wßákże wźiął Dawid zámek Siońśki: á toć jest miásto Dawidowe. 8 Bo rzekł był Dawid onego dniá: ktobykolwiek e zábił Jebuzejczyká/ á wßedłby ná rynny / á *pobił* te ślepe y chrome/ ktore má w nienawiśći dußá Dawidowá/ *postánowię go Hetmánem.* Dla tegoż mawiano: Slepy y chromy f nie wnidźie do tego domu. 9 Y mießkał Dawid ná onym Zamku / á przezwał go miástem Dawidowym: y pobudował je Dawid wßędy w koło od Mello/ y wewnątrz. 10 A Dawid idąc postępował y rosł/ bo PAN Bog zastępow był z nim.

e 1 Kron. 11. 6. f 3 Moj. 21. 18.

11 Tedy posłał g Hirám Krol Tyrski posły do Dawidá/ y drzewá

g 1 Kron 14. 1.

Cedrowe/ y cieśle: y kámienniki/ y murárze ktorzy zbudowáli dom Dawidowi. 12 Y poznał Dawid iż go utwierdził PAN zá Krolá nád Izráelem/ á iż wywyższył Krolestwo jego dla ludu swego Izráelskiego.

13 Nápojmowáł sobie Dawid jeszcze wiecey założnic y żon z Jeruzalem/ przyszedszy h z Hebronu/ á národziło się wiecey Dawidowi Synow y corek. 14 A teć są i imioná tych ktorzy mu się urodźili w Jeruzalem: Sámmná/ y Sobáb: y Nátán k/ y Sálomon. 15 Y Jbchár/ y Elisuá/ y Nefeg/ y Jáfiá. 16 Y Elisámá/ y Eliádá/ y Elifelet.

17 A Usłyszawszy l Filistynowie/ że pomázano Dawidá zá Krolá nád Izráelem/ ruszyli się wszyscy Filistynowie/ żeby szukáli Dawidá: co gdy usłyszał Dawid/ ustąpił ná zamek. 18 Tedy Filistynowie przyćiągnąwszy/ rozpostárli się w dolinie Ráfáim. 19 Y rádził się Dawid PAná: mowiąc: Mamli iść m przećiwko Filistynom? podaszli je w rece moje? Odpowiedźiał PAN Dawidowi: Idź: Bo pewnie podam Filistyny w rece twoje. 20 A ták przyćiągnął Dawid do Báálperázim n/ y porázil je tám Dawid/ y rzekł: Rozerwał PAN nieprzyjaćioły moje przede mną/ jáko się rozrywáją wody: przetoż názwał imie miejscá onego/ Báálperázim. 21 Y zostáwili tám ryte swe o bráży/ ktore popalił o Dawid y mężowie jego.

22 Znowu jeszcze przyćiągnęli Filistynowie/ y rozpostárli się w dolinie Ráfáim. 23 Y pytał się Dawid Páná/ ktory odpowiedźiał: nie pojdźiesz przećiwko nim, ale je obtoczywszy z tyłu/ nátrzesz ná nie przećiwko morwom. 24 A gdy usłyszysz wzszumią wierzchy morwow/ tedy się ruszysz: gdyż ná ten czás pojdźie p PAN przed tobą/ áby porázil wojská Filistyńskie. 25 Y uczynił Dawid ták jáko mu rozkazał PAN/ á porázil Filistyny od Gábáá/ áż kędy chodzą do q Gázer.

ROZDZIAL VI.

Dawid Skrzynię Bożą do Jeruzalem przeprowadza. 7. Ozá ktory się jey dotknął nagle zábity. 10. Zostáwił ją u Obededomá. 13. z kąd ją potym do miástá swego z Ofiárą 14. y z weselem przeprowádził. 16. 20. 21. Michol go gromi. 23. á zá to się niepłodną stawa.

1 Nádto zebrał jeszcze Dawid wszystkich á przebránych z Izráelá trzydźieśći tyśiecy. 2 A ruszywszy się/ szedł Dawid y wszystek lud ktory był przy nim z Báálá Judowego/ áby przenieśli z támtąd skrzynię Bożą/ przy ktorey wzywano imienia PAná zastępow/ siedzącego ná Cherubinách/ ktorzy są ná niey. 3 Y wstáwili skrzynię Bożą ná woz nowy/ wziąwszy ją b z domu Abinádábowego/ ktory jest w Gábáá: lecz Ozá y Achio Synowie Abinádábowi/ prowádźili on woz nowy. 4 Y wźięli ją z domu Abinádábá/ ktory był w Gábáá/ á szli z skrzynią Bożą: lecz Achio szedł przed skrzynią. 5 Dawid záś y wszystek Izráel gráli przed PAnem ná wszelákich instrumenciech z Cedrowego drzewá: ná hárfách y ná szrzypicách/ y ná bebniech/ y ná piszczałkách/ y ná cymbalech.

6 A Gdy przyszli do gumná Náchonowego/ ściągnął Ozá rękę swoję ku skrzyni Bożey/ y zádzierżał c ją/ bo woły były wystąpiły z drogi: 7 Przetoż rozgniewał się bárzo Pan ná Ozę/ y zábił d go tám Bog dla śmiáłośći/ y támże umárł przy skrzyni Bożey. 8 Y záfrásował się Dawid/ że PAN srodze zárázil Ozę: Y názwał miejsce ono/ Perezozá/ áż do dniá tego. 9 A ták ulękł się Dawid PAná dniá onego/ y mowił: Jákoż wnidźie do mnie Skrzyniá Páńska? 10 Przetoż niechćiał Dawid wprowádźić do siebie skrzynię páńskiey/ do miástá swego/ ále ją kazał wprowádźić w dom Obededomá Gettejczyká: 11 Y zostáłá skrzyniá Páńska w domu Obededomá Gettejczyká przez trzy miesiące: y błogosłáwił PAN Obededomowi/ y wszystkiemu domowi jego.

12 Y Oznájmiono Krolowi Dawidowi/ mowiąc: Błogosłáwi e PAN domowi Obededomá/ y wszy-

Marginal references: h 2 Sam 3. 3. — i 1 Kron 3. 5. — k Luka. 3. 31. — l 1 Kron 14. 8. 11. 16. — m 1 Sam. 23. 2. — n Esai. 28 21. — o 1 Kron 14. 12. — p Psalm 59. 12. Miche 1. 13. — q Iosua. 16. 10. — a 1 Kron 13. 5. — b 1 Sam. 7. 1. — c 1 Kron 13. 9. 10. — d 4 Moj. 15. 16. — e 1 Kron 13. 14.

ſtkiemu co ma/ dla Skrzynie Bożey. Tedy ſzedſzy Dawid / wziął ſkrzynię Bożą z domu f Obededomá / do miáſtá Dawidowego z weſelem: 13 A gdy ći ktorzy nieśli ſkrzynię Páńſką / poſtąpili ná ſześć krokow/ ofiárował wołu y báráná tłuſtego. 14 Y ſkakał Dawid ze wſzyſtkiey mocy przed Pánem/ á był Dawid obleczony w Efod lniány. 15 A tát Dawid/ y wſzyſtek dom Izráelſki/ prowádzili ſkrzynię PANſką z weſelem/ y z trąbieniem.

f 1 Kron 15. 25.

16 Y Stáło śię/ gdy ſkrzyniá Páńſka wchodziłá do miáſtá Dawidowego/ że Michol Corká Saulowá/ wyglądájąc g oknem/ á widząc Królá Dawidá ze wſzyſtkiey mocy ſkaczącego przed PAnem / wzgárdziłá go w ſercu ſwojim. 17 A gdy przynieśli ſkrzynię h Páńſką / poſtáwili ją ná miejſcu ſwym w pośrzodku namiotu/ ktory był dla niey rozbił Dawid: y ofiárował Dawid przed PAnem cáłopalenia y ſpokojne ofiary. 18 A gdy dokończył Dawid ofiárowáć cáłopalenia / y ofiar ſpokojnych/ błogoſłáwił ludowi w imię PANA záſtępow. 19 Y dał miedzy wſzyſtek lud / y miedzy wſzyſtko zgromádzenie Izráelſkie / od mężá áż do niewiáſty/ káżdemu bochenek chlebá jeden / y jednę ſztukę mięſá/ y łagiew jednę winá/ y odſzedł wſzyſtek lud / káżdy do domu ſwego.

g 1 Kron 15. 29.

h 1 Kron 16. 1.

20 POtym wroćił śię Dawid / áby błogoſłáwił domowi ſwemu: y wyſzłá Michol Corká Saulowá przećiwko Dawidowi/ á rzekłá: O jákoż chwalebny był dźiś Krol Izráelſki/ ktory śię odkrywał dźiś/ przed oczymá ſłużebnic ſług ſwojich/ jáko śię zwykł odkrywáć jeden z błaznow. 21 Tedy rzekł Dawid do Michol: Przed PAnem/ (ktory mnie raczey obrał niż Ojcá twego/ y niżeli wſzyſtek dom jego/ rozkázując mi / ábym był Kśiążęciem nád ludem Páńſkim/ nád Izráelem) grałem y będę grał przed PANEM: 22 A im będę podlejſzym / niżlim śię ſtał/ y uniżeńſzym w oczách mojich: tym u tych ſłużebnic/ o ktorych mi powiádaſz / będę chwalebniejſzy. 23 Przetoż Michol / Corká Saulowá niemiáłá dźiatek/ áż do dniá śmierći ſwojey.

ROZDZIAL VII.

Dawid chce dom Pánu budowáć. 5. 12. PAN to Sálomonowi zoſtawuje, ác, pod jegoż figurą, wieczne Páná Chryſtuſowe Kroleſtwo obiecuje. 18. Zá co Dawid dźiekuje. 25. y o wypełnienie tegoż proſi.

1 YStáło śię/ gdy śiedźiał Krol a w domu ſwym/ á PAN mu dał odpocżynienie zewſząd/ od wſzyſtkich nieprzyjaćioł jego: 2 Że rzekł Krol do Nátáná Proroká: Obacż/ proſzę: Ja mieſzkam w domu Cedrowym / á Skrzyniá Boża ſtoi miedzy kortynámi. 3 Tedy rzekł Nátán do Krolá: Cokolwiek jeſt w ſercu twojim/ idź/ uczyń/ bo PAN jeſt z tobą.

a 1 Kron 17. 1. 2.

4 POtym onejże nocy/ ſtáło śię ſłowo Páńſkie do Nátáná/ mowiąc: 5 Idź á mow do ſługi mego Dawidá: Ták mowi PAN: Izali mi ty zbudujeſz dom ku mieſzkániu? 6 Ponieważem nie mieſzkał b w domu ode dniá/ ktoregom wywiodł Syny Izráelſkie z Egiptu/ áż do dniá tego: Alem chodźił w namiećie y w przybytku: 7 Y wſzędzie gdziem chodźił ze wſzyſtkimi Syny Izráelſkimi / izalim y ſłowo rzekł ktoremu z Sędźiow c Izráelſkich/ ktoremum rozkazał páść lud moj Izráelſki/ mowiąc: Czemużeśćie mi nie zbudowáli domu Cedrowego? 8 Przetoż teraz to powiedz ſłudze memu Dawidowi: Ták mowi Pan Záſtępow; Jam ćiebie d wziął z owczárnie od owiec/ ábyś był wodzem nád ludem mojim/ nád Izráelem. 9 Y byłem z tobą wſzędy/ gdźieśkolwiek chodźił / y wygłádźiłem wſzyſtkie nieprzyjaćioły twoje przed tobą/ y uczyniłem ći imię wielkie/ jáko imię wielkich ludźi ktorzy ſą ná ziemi. 10 Y poſtánowię miejſce ludowi memu Izráelſkiemu/ y wſczepię go/ iż będźie mieſzkał ná miejſcu ſwym/ y nie będźie więcey poruſzony dni go więcey Synowie nieprawośći trapić będą / jáko przedtym: 11 Ode dniá/ ktoregom poſtánowił Sędźie nád ludem mojim Iz-

b 1 Krol. 8. 16. 1 Kron 17. 5. 2 Kron 6. 5. Eſai. 66. 1.

c 1 Kron 17. 6.

d 1 Sam. 16. 12. Pſalm 78. 70.

ráelſkim: Y dam ći odpoczynienie od wſzyſtkich nieprzyjaćiol twojich. Przetoż opowiádáć PAN/ że on ſam tobie dom zbuduje.

12 GDy śie wypełnią dni twoje/ y záśnieſz z Ojcy twojimi/ wzbudzę naśienie twoje po tobie/ ktore wynidźie z żywotá twego/ á umocnię kroleſtwo jego. 13 On e zbuduje dom imieniowi memu/ á ja utwirdzę ſtolicę kroleſtwá jego/ áż ná wieki. 14 Ja mu będę zá f Ojcá/ á on mi będźie zá Syná/ ktory gdy wyſtąpi zkarzę go rozgą ludzką/ y plágámi Synow człowieczych. 15 Lecż miłośierdźie moje nie będźie odjęte od niego/ jákom je odjął g od Sauá/ ktoregom odrzućił przed twarzą twoją. 16 Y będźie utwirdzony dom twoj/ y kroleſtwo twoje áż ná wieki przed tobą: á ſtolicá twojá będźie trwáłá áż ná wieki. 17 Według wſzyſtkich ſłow tych/ y według wſzyſtkiego widzenia tego/ ták mowił Nátán do Dawidá.

18 TEdy wſzedſzy Krol Dawid/ uśiadł przed obliczem Páńſkim/ y rzekł: Cożem ja *jeſt* PAnie Boże/ y co zá dom moj/ żeś mie przywiodł áż do tąd? 19 Lecż y to máło było przed obliczności twoją PANie Boże: áleś też obietnicę uczynił o domie ſługi twego/ ná czás dáleki: A to práwie obyczájem ludzkim/ o Pánie Boże! 20 Y coż więcey ma mowić Dawid przed tobą? Abowiem ty znaſz ſługę twego o PAnie Boże. 21 Dla ſłowá h twego/ á według ſercá twego/ uczyniłeś te wſzyſtkie wielkie rzeczy/ oznájmując je ſłudze twemu. 22 Przetoż wielmożnym jeſteś PAnie Boże/ bo i nie máſz podobnego tobie/ y nie máſz Bogá oprocż ciebie/ według wſzyſtkiego/ cośmy ſłyſzeli w uſzy náſze. 23 Y gdźież jeſt táki lud ná ziemi/ jáko Izráel? k dla ktoregoby Bog ſzedł/ áby *go* ſobie odkupił zá lud/ y uczynił ſobie imię/ y ſpráwił wam wielkie y ſtráſzne rzeczy w ziemi twojey/ przed obliczem ludu twego/ ktoryś ſobie wykupił z Egiptu/ z pogáńſtwá/ y z Bogow jch. 24 Y zmocniłeś ſobie lud twoj Izráelſki/ ábyć był ludem áż ná wieki: á ty PAnie ſtałeś śie im 25 zá Bogá. Przetoż teraz o PAnie Boże ſłowo/ ktoreś powiedźiał o ſłudze twojim/ y o domu jego/ utwirdź áż ná wieki/ á uczyń ták jákoś mowił. 26 Aby uwielbione było imię twoje áż ná wieki/ żeby mowiono; PAN záſtępow Bogiem nád Izráelem: á dom ſługi twego Dawidá będźie umocniony przed twarzą twoją. 27 Abowiem ty PAnie záſtępow/ Boże Izráelſki/ objáwiłeś ſłudze twemu/ mowiąc; Dom zbuduję tobie: Przetoż *zá ſłuſzną rzecż*ználazł ſługá twoj w ſercu ſwojim/ áby śie modlił tobie tą modlitwą. 28 Teraz tedy PAnie Boże/ tyś ſam Bog/ á ſłowá twe ſą l prawdá: y rzekłeś do ſługi twojego te dobre rzeczy. 29 Ráczże już teraz błogoſłáwić domowi ſługi twego/ áby trwał ná wieki przed tobą: boś ty PANie Boże rzekł: Ze błogoſłáwieńſtwem twojim będźie ubłogoſłáwion dom ſługi twego ná wieki.

ROZDZIAL VIII.

Dawidowe zwyćięſtwo nád narody. 10. z ktorych dáry y łupy PAnu poświąca. 13. Poſelſtwo y upominki do niego. 16. Przełożone ták świeckie. 17. jáko y duchowne ſtanowi.

1 Y Stáło śie potym/ że poráźił Dawid Filiſtyny/ a y pohąmował je: á wźiął Dawid Meteg Ammáh z rąk Filiſtyńſkich.

2 POráźił też y Moábity/ ktore pomierzył ſznurem/ b zrownawſzy je z źiemią/ y wymierzył *jch* dwá ſznury ná zábićie/ á cáły ſznur ná záchowánie przy żywoćie: y byli Moábitowie ſługámi Dawidowymi/ przynoſząc mu podátki.

3 POráźił też Dawid Hádádezerá Syná Rochobowego/ Krolá Soby/ gdy wyjáchał/ áby rozprzeſtrzenił gránice ſwe nád rzeką Eufrátes. 4 Y pojimał z nich Dawid tyśiąc y śiedm ſet jezdnych/ á dwádźieśćiá tyśięcy ludu pieſzego. Y poderznął Dawid żyły wſzyſtkim woźnikom/ záchowawſzy *koni* do ſta wozow. 5 f Przyćiągnął tedy Syryjczyk z Dámáſzku ná pomoc Hádádezerowi Krolowi Soby/ y porá-

e 1 Krol. 5. 5. y 6. 12. 1 Kron 22. 10 Pſalm 89. 31. y 132. 11 f Zyd. 1. 5. g 1 Sam. 15. 26. h 1 Kron 17. 19. i 5 Moj. 3. 24. y 4. 35 y 32. 39 1 Sam. 2. 2. Pſalm 86 8. Eſai. 44. 6. y 45. 18 Mark. 12. 29. k 5 Moj. 4. 7. 5 Moj 33. 29. Pſalm 147. 20 l Pſalm 119. 86 Ian. 17. 17. a 1 Kron 18. 1. b 4 Moj 24. 17.

żił Dawid Syryjczykow dwádźieśćiá y dwá tyśiącá mężow. 6 Y oſádźił Dawid żołnierzem Syryją Dámáſką: A ták Syryjczycy byli ſługámi Dawidowymi przynoſząc mu podátki: y bronił PAN Dawidá wſzędźie/ gdźiekolwiek śię obroćił. 7 Pobrał tez Dawid tarcze złote/ ktore mieli ſłudzy Hádádezerowi/ y wniosł je do Jeruzalem. 8 Przytym z Betáchu y z Berotu/ miaſt Hádádezerowych/ przyniosł Krol Dawid bárzo wiele miedźi.

9 To uſłyſzawſzy Tohy Krol c Emát/ iż poráził Dawid wſzyſtko wojſko Hádádezerowe: 10 Poſłał Tohy Jorámá/ Syná ſwego/ do Królá Dawidá áby go pozdrowił/ w pokoju/ y winſzował mu: przeto że zwálczył Hádádezerá/ y poráził go: (Abowiem walczył z Tohym Hádádezer) y przyniosł z ſobą naczynia śrebrne/ y naczynia złote/ y naczynia miedźiáne: 11 Ktore też rzeczy poświęćił Krol Dawid PANU/ z innym śrebrem y złotem/ ktore był poświęćił/ pobrawſzy od wſzyſtkich narodow/ ktore ſobie podbił. 12 Iáko od Syryjczykow/ y od Moábczykow/ y od Synow Ammonowych/ y od Filiſtynow/ y od Amálekitow/ y z łupow Hádádezerá Syná Rochobowego Królá Soby.

13 A Ták uczynił ſobie Dawid imię/ gdy śię wroćił/ poráziwſzy Syryjczyki/ w dolinie d ſolney/ dźie pobił ośmnaśćie tyśięcy ludu. 14 Poſtánowił też ſtraż w Edom: wſzyſtkę źiemię Edomſką oſádźiwſzy żołnierzámi: y byli wſzyſcy Edomczycy ſługámi Dawidowymi/ á bronił PAN Dawidá wſzędźie/ gdźie śię obroćił.

15 Y Krolował Dawid nád wſzyſtkim Izráelem/ y czynił ſąd y ſpráwiedliwość wſzyſtkiemu ludowi ſwemu. 16 A Joáb Syn Sárwijey był e nád wojſkiem: á Jozáfát Syn Ahiludow Káncłerzem. 17 A Sádok Syn Achitobow/ y Achimelech Syn Abiátárow/ byli Kápłánámi/ á Sárája Piſárzem. 18 Bánájás też/ Syn Jojádow/ nád Cheretczykámi/ y f Feletczykámi: á Synowie Dawidowi byli Kśiążętámi.

c 1 Kron 18.9.
d 2 Krol. 18.12. Psalm 60.1.
e 1. Hetmáńem wielkim. 2. Sam 20.23.
f 1 Kron 18.17

Rozdział IX.

Dawid Mefiboſetowi Synowi Jonátánowemu, wſzyſtkie polá Saulowe przywroćił. 10. A Sibę mu zá ſprawcę przydał.

1 Tedy rzekł Dawid: Jeſtże jeſzcze kto/ coby pozoſtał z domu Saulowego/ ábym uczynił nád nim miłośierdźie/ dla Jonátáná. 2 Y był z domu Saulowego ſługá/ ktorego zwano Sibá: tego záwołano do Dawidá: y rzekł Krol do niego: Tyżeś jeſt Sibá? A on odpowiedźiał: Jam jeſt ſługá twoj. 3 Potym rzekł Krol: Jeſtże jeſzcze kto z domu Saulowego/ ábym nád nim a uczynił miłośierdźie Boże? Odpowiedźiał Sibá Krolowi: Ieſt jeſzcze Syn Jonátánow/ 4 b chromy ná nogi. Y rzekł do niego Krol: Gdźieżći jeſt? A Sibá odpowiedźiał Krolowi: Oto jeſt w domu Máchirá/ Syná c Ammielowego/ w Lodebárze. 5 Przetoż poſłał Krol Dawid/ y wźiął go z domu Máchirá/ Syná Ammielowego z Lodebáru.

6 A Gdy przyſzedł Mefiboſet Syn Jonátáná/ Syná Saulowego do Dawidá/ upadł ná oblicze ſwe/ y pokłonił śię: y rzekł Dawid: Mefiboſećie? Ktory odpowiedźiał: Oto 7 ſługá twoj. Y rzekł do niego Dawid: Nie boj śię: Bo zápewne uczynię z tobą miłośierdźie dla Jonátáná Oycá twego/ y przywrócę wſzyſtkie rolą Saulá dźiádá twego/ á ty będźieſz jadł chleb u ſtołu mego záwżdy. 8 Tedy ukłoniwſzy śię/ rzekł: Coż jeſt ſługá twoj żeś śię obejrzał ná pſá zdechłego/ jákom ja jeſt? 9 Zátym wezwał Krol Siby/ ſługi Saulowego/ y rzekł mu: Cokolwiek miał Saul y wſzyſtek dom jego/ dałem Synowi Páná twego. 10 Będźieſz tedy ſpráwowáł rolą jego/ ty/ Synowie twoji/ y ſłudzy twoji/ á będźieſz dodawał/ áby miał chleb Syn Páná twego/ ktoryby jadł: ále Mefiboſet Syn Páná twego będźie záwżdy jadał chleb u ſtołu mego. A Sibá miał piętnáśćie ſy-

a 1 Sam 20.14.
b 1 Sam 4.4.
c 2 Sam 17.27.

now/y dwádzieściá slug. Y odpowiedział Sibá Krolowi: Wszystko co rozkazał Krol Pan moj słudze swemu/ ták uczyni sługá twoj: A ktolwiek Mefiboset mogłby jadáć u stołu mego/ jáko jeden z Synow Krolewskich. Miał tez Mefiboset Syná máłego/ imieniem Michá: á wszyscy ktorzy mieszkáli w domu Sibowym/ byli sługámi Mefibosetowymi. A ták Mefiboset mieszkał w Jeruzalem/ bo on u stołu krolewskiego záwżdy jadał: á był chromy ná obie nodze.

Rozdzial X.

Dawid posłał námiestnikiá, y ciesząc Królá Ammonitskiego Hánoná. 4. Ten posły jego zelżył. 7. 17. ktorego Dawid y z pomocnikámi jego porázil.

Y Stáło sie potym/ że umárł Krol Synow Ammonowych/ á krolował Hánon Syn jego po nim. Tedy rzekł Dawid: Uczynie a miłosierdzie z Hánonem/ synem Náhásowym/ jáko uczynił Oćiec jego miłosierdzie ze mną. Y posłał Dawid ciesząc go przez sługi swe po Ojcu jego: A ták przyszli słudzy Dawidowi do ziemie Synow Ammonowych.

a 1 Kron 19. 2.

Ale Kśiążętá Synow Ammonowych rzekły do Hánoná Páná swego: Y mniemasz żeby to uczćiwość czynił Dawid Ojcu twemu? iż przysłał do ciebie/ tych ktorzyby cie cieszyli? ázaż ráczyj nie dla tego posłał Dawid sługi swe do ciebie/ áby przepátrzyli miásto/ y wyszpiegowáli je/ áby je potym zburzył? A ták wziąwszy Hánon sługi Dawidowe/ ogolił im po połowicy brody ich/ y poobrzynał száty ich áż do połowice/ áż do zádkow ich: y puśćił je. A gdy to opowiedziano Dawidowi/ posłał przećiwko nim: (ponieważ oni mężowie byli bárzo obelżeni.) Y rzekł im Krol: Zostańcie w Jerycho/ áż odrosta brody wásze/ á potym sie wroćićie.

Widząc tedy b Synowie Ammonowi/ że sie zbrzydzili Dawidowi/ posłáli ciż Synowie Ammonowi/ y nájeli zá pieniądze Syryjczyká/ z domu Rechob /y Syryjczyká w Sobá/ dwádzieściá tysiecy pieszych: á od Królá Máácha tysiąc mężow: á od Istobá dwánaście tysiecy mężow. Co gdy usłyszał Dawid/ posłał Joábá ze wszystkim wojskiem ludzi rycerskich. Tedy Synowie Ammonowi wyćiągneli/ á uszykowáli sie do bitwy/ przed sámym weśćiem w bramę: Syryjczyk záśie z Soby/ y Rechob /y Istob/ y Máácha byli osobno w polu. Przetoż widząc Joáb uszykowáne wojská przećiwko sobie z przodku y z tyłu/ wybrał niektore ze wszystkich przebránych z Izráelá/ y uszykował wojsko przećiwko Syryjczykom. A ostátek ludu dał pod rękę Abisájá / brátá swego: y uszykował je przećiwko Synom Ammonowym. Y rzekł: Jesli mi Syryjczycy będą śilnymi/ będziesz mi ná pomoc: á jesli tobie Synowie Ammonowi będą śilnymi/ przydę ć ná pomoc. Zmacniaj sie: á bądźmy mężnymi zá lud nász/ y zá miástá Bogá nászego: á PAN niech uczyni co dobrego jest w oczách jego. Nástąpił tedy Joáb/ y lud ktory był z nim/ áby zwiodł bitwę z Syryjczykámi: á oni ućiekli przed nim. Tedy Synowie Ammonowi/ ujrzawszy że ućiekáli Syryjczycy/ ućiekli y oni przed Abisáim/ y weszli do miástá. A Joáb wroćił sie od Synow Ammonowych / y przyszedł do Jeruzalem.

b 1 Kron 19. 6.

A Gdy obaczyli Syryjczycy / iż są porázeni od Izráelá/ zebráli sie wespoł. Y posłał Hádárezer/ á wywiodł Syryjczyki ktorzy byli zá rzeką c/ y przyćiągneli do Helám: á Sobách / Hetman wojská Hádárezerowego/ prowádził je. Y oznájmiono to Dawidowi. Ktory zebrawszy wszystkiego Izráelá/ przepráwił sie przez Jordan/ y przyszedł do Helám: gdzie uszykowawszy wojsko Syryjczycy przećiw Dawidowi/ zwiedli z nim bitwę. Tedy ućiekli Syryjczycy przed Izráelem/ y porázil Dawid Syryjczykow śiedm set wozow/ y czterdzieśći tysiecy jezdnych: do tego/ Sobáchá Hetmáná wojská ich ránił/ ktory támże umárł. A gdy ujrzeli w-

c Ev- frates

szyscy Krolowie/ hołdownicy Hádá-rezerowi/ iż porázeni byli od Jzráelá/ uczynili pokoj z Jzráelem/ y służyli im / y báli śię Syryjczycy dawáć pomocy ná potym Synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XI.

Dawid dopuśćił śię cudzołostwá z żoną Vriaszową: Vriaszá zábić kazał. 27. á żonę jego pojął.

1 Y Stáło śię a po roku/ tego czásu / gdy zwykli Krolowie wyjeżdżáć *ná wojnę*, posłał Dawid Joábá/ y sługi swoje z nim/ y wszystkiego Jzráelá/ áby pustoszyli Syny Ammonowe/ y oblegli Rábbę. A Dawid został w Jeruzalem.

a 1 Kron. 20. 1.

2 Y Stáło śię przed wieczorem/ gdy wstał Dawid z łożá swego á przechadzał śię po dáchu domu krolewskiego/ że ujrzał z dáchu niewiástę myjącą śię: á tá niewiástá *byłá* bárzo piękna ná wejrzeniu. 3 Tedy posłał Dawid/ pytájąc śię o *oney* niewieśćie/ y rzekł; Azaż to nie Betsábee corká Eliámowá / żoná Vriaszá Hetteyczyká? 4 Posłał tedy Dawid posły/ y wźiął ją: ktora gdy weszłá do niego/ spał b z nią/ (á oná śię byłá oczyśćiłá od nieczystoty swojey/) potym wroćiłá śię do domu swego. 5 Y poczęłá oná niewiástá: á posławszy oznájmiłá Dawidowi / y rzekłá: Jam brzemienna.

b 3 Moj. 18. 20.

6 Y Posłał Dawid do Joábá *mowiąc*: Poślij do mnie Vriaszá Hetteyczyká: y posłał Joáb Vriaszá do Dawidá. 7 A *gdy* przyszedł Vriasz do niego / pytał *go* Dawid jákoby śię powodźiło Joábowi / y jákoby śię powodźiło ludowi/ y jákoby śię powodźiło wojsku. 8 Nád to rzekł Dawid do Vriaszá: Jdź do domu twego/ á umyj nogi twoje: y wyszedł Vriasz z domu krolewskiego/ á nieśiono zá nim c potrawy krolewskie. 9 Ale Vriasz spał przede drzwiámi domu krolewskiego/ ze wszystkimi sługámi Páná swego/ y nie szedł do domu swojego.

c I. Vpominek.

10 Y Opowiedźiano Dawidowi/ mowiąc; Nieszedłći Vriasz do domu swego: Y rzekł Dawid do Vriaszá; Azażeś ty nie z drogi przyszedł? przeczżeś wżdy nie szedł do domu twego? 11 Y rzekł Vriasz do Dawidá; Skrzynia *Boża* y Jzráel y Judá zostawáją w namiećiech/ á Pan moj Joáb/ y słudzy Páná mego w polu obozem leżą / á jabym miał wniść do domu mego / ábym jadł y pił/ y spał z żoną swą? jáko ty żyw / y jáko żywá duszá twojá/ żeć tego nie uczynię. 12 Tedy rzekł Dawid do Vriaszá; Zostańże tu jeszcze dźiś/ á jutro ćię odprawię: y został Vriasz w Jeruzalem przez on dźień / y názájutrz. 13 Potym go wezwał Dawid / áby jadł y pił przed nim / y upoił go: wszákże wyszedszy wieczor/ spał ná łożu swojim z sługámi Páná swego / á do domu swego nie wszedł.

14 A Gdy było ráno / nápisał Dawid list do Joábá / y posłał go przez rękę Vriaszá. 15 A w liśćie nápisał te słowá: Postawćie Vriaszá ná czele bitwy nátęższey : między tym odstąpćie ná zad od niego/ áby będąc rániony umárł. 16 Y stáło śię gdy obległ Joáb miásto / postáwił Vriaszá ná miejscu / kędy wiedźiał że byli mężowie námocniejszy. 17 A wypadszy mężowie z miástá/ stoczyli bitwę z Joábem/ y poległo z ludu *kilká* sług Dawidowych / poległ też Vriasz Hetteyczyk.

18 Tedy posłał Joáb / y oznájmił Dawidowi wszystko co śię stáło w bitwie: 19 A rozkazał posłowi/ mowiąc; Gdy wypowiesz Krolowi co śię stáło w bitwie: 20 Tedy jesliby śię Krol rozgniewał/ á rzekłby/ przecześćie *ták blisko* przystąpili do miástá ku bitwie? ázaześćie nie wiedźieli/ yż ćiskáją z muru? 21 Ktoż zábił Abimelechá Syná Jerubbesetowego? izali nie niewiástá d/ zrzućiwszy nań sztukę kámieniá młyńskiego z muru / tákże umárł w Tebes? przeczżeśćie przystępowáli do muru? tedy rzeczesz: Sługá też twoj Vriasz Hetteyczyk poległ. 22 A ták poszedł poseł : á przyszedszy oznájmił Dawidowi wszystko/ z czym go był posłał Joáb. 23 Y rzekł on poseł do Dawidá: Zmocnili śię przećiwko nam mężowie/ y wyszli prze-

d Sędz. 9. 53.

ćiwko nam w pole/ á goniliśmy je áż do sámey bramy. ²⁴ W tym strzeláli strzelcy ná sługi twoje z muru: y zábito kilká sług krolewskich/ támże y sługá twoj Vriaß Hettejczyk poległ. ²⁵ Tedy rzekł Dawid do posłá: Ták powieß Joábowi z Niech ći to sercá nie psuje: boć ták miecz to tego/ to owego pożera: nástępuj potężnie ná miásto/ y zburz je: á dodawaj e sercá rycerstwu.

e H. Mu. T Ioábowi

²⁶ A Vsłyszawszy żoná Vriaßowá/ yż umárł Vriaß mąż jey/ płákáłá mężá swego. ²⁷ A gdy wyszłá załobá: posłał Dawid / y wziął ją w dom swoj / y byłá mu zá żonę: y porodziłá mu Syná: Ale to byłá zła rzecz / ktorą uczynił Dawid przed oczymá Páńskimi.

Rozdzial XII.

Natan Dawidá gromi. 13. On grzech wyznawa, a Prorok mu go odpuszcza. 14. y śmierć dziecięciá opowiada. 24. Salomon mu śie urodźił. 29. á Rabbá dobyta.

¹ PRzetoż posłał P A N Nátáná do Dawidá: ktory przyszedszy do niego / rzekł mu z Dwá mężowie byli w jednym mieśćie/ jeden bogáty á drugi ubogi. ² Bogáty miał owiec y wołow bárzo wiele: ³ A ubogi nie miał jedno owieczkę jednę máłą/ ktorą był kupił/ y chował ją/ áż urosłá przy nim / tákże y przy dźiatkách jego: z bochná jego jadáłá/ y z kubká jego pijáłá/ y ná łonie jego sypiáłá/ á byłá mu jáko corká. ⁴ A *gdy* przyszedł gość do onego mężá bogátego/ żáłował wziąć z owiec swojich/ álbo z wołow swojich/ áby nágotował *uczte* gośćiowi/ ktory był do niego przyszedł: ále wziął Owieczkę mężá onego ubogiego / y nágotował ją mężowi/ ktory był do niego przyszedł. ⁵ Tedy zápaliwszy śię gniewem Dawid ná onegoż mężá bárzo/ rzekł do Nátáná: Żywie PAn / że godźien śmierći jest mąż / ktory to uczynił. ⁶ Owce te a nágrodźi czworáko/ przeto iż to uczynił/ á nie żáłował go.

a 2 Mojż 22. 1.

⁷ Y Rzekł Nátán Dawidowi: Tyś jest tym mężem: Tákći mowi Pan Bog Izráelski: Jam ćię pomázał/ ábyś b był Krolem nád Izráelem/ y jam ćię wyrwał z rąk Saulowych. ⁸ A podałemći dom Páná twego / y żony Páná twego / ná łono twoje: nád to oddałemći dom Izráelski y Judski: á by tolibyć to máło/ przydałbymći był dálеko więcey. ⁹ Czemużeś znieważył słowo Páńskie/ czyniąc to złe przed oczymá jego? Vriaßá Hettejczyká zábiłeś mieczem / á żonę jego wziąłeś sobie zá żonę / á sámegoś zábił mieczem Synow Ammonowych. ¹⁰ Przetoż teraz nie odejdźie miecz z domu twego áż ná wieki/ dla tego yżeś mię zniewáżył/ á wziąłeś żonę Vriaßá Hettejczyká/ áby byłá zá żonę. ¹¹ Ták mowi Pan: Oto ja wzbudzę przećiwko tobie złe z domu twego/ á pobrawszy żony twe przed oczymá twymi / dam je bliźniemu twemu/ á będźie jáwnie spał c z żonámi twojmi. ¹² A choćiaś to ty uczynił potájemnie/ ja jednák uczynię to przed wszystkim Izráelem/ y przed słońcem.

b 1 Sam 16. 13.

c H. Przed oczymá słoncá

¹³ TEdy rzekł Dawid do Nátáná: Zgrzeszyłem d Pánu. Záś rzekł Nátán do Dawidá: P A N też przeniosł grzech twoj: nie umrzeß. ¹⁴ Wszákże yżeś dał przyczynę / áby urągáli nieprzyjaćiele páńscy/ dla tey spráwy: przetoż Syn ktoryć śię urodźił pewnie umrze.

d Psalm 51. 5. Syrac 47. 13.

¹⁵ POtym odszedł Nátán do domu swego: Wtym záráźił P A N dźiećię / ktore byłá urodźiłá żoná Vriaßowá Dawidowi/ y zwątpiono o *nim*. ¹⁶ Tedy śię modlił Dawid Bogu zá dźiećięciem / y pośćił: á wszedszy *do pokoju* leżał przez noc ná ziemi. ¹⁷ Y przyszli stárszy domu jego do niego/ áby go podnieśli z ziemie/ ále niechćiał: y nie jadł z nimi chlebá. ¹⁸ Y stáło śię dniá śiodmego / że umárło dźiećię: á obawiáli śię słudzy Dawidowi oznájmić mu / yż umárło dźiećię: bo mowili: Oto poki *jeszcze* dźiećię było żywo / mowiliśmy z nim / á nie słuchał głosu náßego / coż gdy mu powiemy: umárło dźiećię / dopieroż śię będźie trapił? ¹⁹ A widząc Dawid że słudzy jego szeptáli *z soba*, porozumiał Dawid yż umárło dźiećię: y rzekł Dawid do sług swojich: Abo

umárło dźiećię? A oni odpowiedźieli: Vmárło.

20 TEdy wſtawßy Dawid z źiemie/ umył śię/ y námázał śię/ y odmienił ßáty ſwoje/ á wßedßy do domu Páńſkiego/ modlił śię: potym wroćiwßy śię do domu ſwego kazał ſobie dáć *jeść*, y położono przedeń chleb/ y jadł.

21 Y rzekli ſłudzy jego do niego: Coż to jeſt coś uczynił? Dla dźiećięćiá poki jeßcze żyło/ pośćiłeś y płákałeś: á gdy umárło dźiećię/ wſtałeś y jadłeś chleb?

22 A on rzekł: Poki jeßcze dźiećię żyło/ pośćiłem e y płákałem: bom mowił/ ktoż wie/ nie zmiłujeli śię PAN náde mną/ że będźie żywo dźiećię.

23 Ale teraz gdy już umárło/ przecżżebym miał pośćić: yzali je mogę jeßcze ná zad wroćić? ja pojdę do niego/ ále śię ono nie wroći do mnie.

24 Y ćießył Dawid Betſábeę żonę ſwą/ á wßedßy do niey/ ſpał z nią: y porodźiłá f Syná/ y názwał imię jego Sálomon/ á PAN go miłował.

25 Przetoż poſłał Nátáná Proroká/ y názwał imię jego Jedydyá g/ dla PAná.

26 POtym walczył Joáb przećiw Rábbie Synow Ammonowych/ y wźiął miáſto krolewſkie.

27 A poſławßy Joáb poſły do Dawidá/ rzekł: Walczyłem przećiw Rábbie/h y wźiąłem miáſto wod.

28 Przetoż teraz zbierz oſtátek ludu/ á położ śię obozem przećiwko miáſtu/ y weźmi je; bym ja ſnadź nie wźiął miáſtá tego/ á przypiſanoby zwyćięſtwo Imieniowi memu.

29 A ták zebrał Dawid wßyſtek lud/ y ćiągnął przećiw Rábbie/ y dobywał go/ á wźiął je.

30 Wźiął też koronę Królá jch z głowy jego/ ktora ważyłá talent i złotá/ á kámienie drogie *było ná niey*: y włożono ją ná głowę Dawidowę á łupow z miáſtá wyniosł bárzo wiele.

31 Lud też ktory był w mieśćie wywiodßy/ k podał pod piły/ y pod brony żeláżne/ y pod śiekiery żeláżne/ y wegnał je w piec cegielny l. A ták uczynił wßyſtkim miáſtom Synow Ammonowych. Y wroćił śię Dawid/ y wßyſtek lud *jego* do Jeruzalem.

e Syrac. 38. 9.

f 1 Kron. 3. 5. Mat. 1. 6.

g T. Vmiłowany Panu.

h I. Odjąłem miáſtu wody.

i I. Centnar.

k I. Kazał piłámi poprzećierać.

l T. Salił je.

ROZDZIAŁ XIII.

Amnon zelżył śioſtrę ſwą Támárę. 23. Abſálom go u śiebie przy dobrey myśli zábił.

1 Y Stáło śię potym/ że Abſálom Syn Dawidow miał śioſtrę piękną/ imieniem Támár: ktorey śię rozmiłował Amnon Syn Dawidow.

2 Y trapił śię Amnon ták/ że záchorzał dla Támáry Sioſtry ſwojey. Bo Pánną byłá: Y trudno śię zdáło Amnonowi áby jey co miał uczynić.

3 LEcz Amnon miał przyjaćielá/ ktorego zwano Jonádáb/ Syn Semuy brátá Dawidowego: (á ten Jonádáb był mężem bárzo mądrym)

4 Ktory mu rzekł: Czemuż ták ſchnieß Synu krolewſki ode dniá do dniá? czemuż mi nieoznájmiß? Tedy mu rzekł Amnon: Rozmiłowałem śię Támáry/ Sioſtry Abſálomá brátá mego.

5 Y rzekł mu Jonádáb: Vkłádź śię ná łożku twojim/ á uczyń śię chorym/ á gdy przyjdźie Oćiec twoj áby ćię náwiedźił/ rzecześ mu: Niech przyjdźie proßę/ Támár śioſtrá mojá/ y da mi jeść/ á nágotuje przed oczymá mymi potráwę/ ábym widźiał á jadł z ręku jey.

6 Tedy śię układł Amnon/ zmyślájąc ſobie chorobę: á gdy przyßedł Krol náwiedźáć go/ rzekł Amnon do Królá: Niech przyjdźie/ proßę/ Támár śioſtrá mojá/ áby zgotowáłá przed oczymá mymi dwá plácki/ ábym jadł z ręku jey.

7 Przetoż poſłał Dawid do Támáry w dom/ mowiąc: Idź záraz do domu Amnoná brátá twego/ á nágotuj mu potráwę.

8 PRzyßłá tedy Támár do domu Amnoná brátá ſwego/ á on leżał: á wźiąwßy mąki rozmąćiłá/ y uczyniłá plácki przed oczymá jego/ y upiekłá je.

9 Potym wźiąwßy pánewkę wyłożyłá przedeń: ále niechćiał jeść. Y rzekł Amnon: Każćie precz wßyſtkim ode mnie: á ták wyßli wßyſcy od niego.

10 Tedy rzekł Amnon do Támáry: Przynieś ſám tę potráwę do pokoju/ ábym jadł z ręki twey: A ták wźiąwßy Támárá plácki/ ktore nágotowáłá/ przy-

niosłá je przed Amnoná brátá swego do pokoju. [11] A gdy mu podawáłá/ áby jadł/ uchwyćiwszy ją rzekł do niey: Podź/ lez ze mną śiostro mojá. [12] Ktora mu rzekłá/ Zániechaj Bráćie moj/ á nieczyń mi gwałtu: bo śię niema dziać *nic* tákiego w Izráelu: nieczyńże tego szaleństwá. [13] Bo gdźieżbym śię obróćiłá z zelżywośćią moją? á ty będźiesz jáko jeden z szalonych w Izráelu: áleć ráczey mow prosze z Krolem/ bo mię nie odmowi tobie. [14] Lecz on niechćiał usłucháć głosu jey/ ále zmogszy ją/ uczynił jey gwałt [a]/ y leżał z nią. [15] Potym nienawidźiał jey Amnon nienawiśćią bárzo wielką: ták yż więtsza byłá nienawiść/ ktora jey nienawidźiał/ niż miłość ktora ją *pierwey* miłował: Y rzekł jey Amnon: Wstań/ idź precz. [16] Ktora mu odpowiedźiáłá. Dla tego to więtsza złość/ niż owa ktorąś ze mną popełnił/ że mię wyganiasz: Ale jey on nie chćiał usłucháć. [17] Owszem záwoławszy chłopcá swego/ ktory mu posługował/ rzekł: Wywiedźcie tę záraz precz odemnie/ á zámkni drzwi zá nią. [18] (Ale oná miáłá ná sobie pstrą suknią: ábowiem w tákowych sukniách chadzáły corki krolewskie/ pánny/) y wywiodł ją precz sługá jego/ y zápárł drzwi zá nią.

a 1 Moj. 34. 2. 3 Moj. 18. 9.

[19] TEdy posypáłá Támár popiołem głowę swą/ á pstrą szátę ktora *byłá* ná niey/ rozdárłá: y włożywszy rękę swą ná głowę swoję/ poszłá/ á idąc krzyczáłá. [20] Y rzekł do niey Absálom brát jey: Abo Amnon brát twoj był z tobą? Milczże śiostro mojá/ brát twoj jest: nie przypuszczaj tego do sercá swego. A ták mieszkáłá Támár *będąc* opuszczona w domu Absálomá brátá swego. [21] A Krol Dawid usłyszawszy o tym wszystkim/ rozgniewał śię bárzo. [22] Y nie mowił Absálom z Amnonem/ áni źle áni dobrze: Bo nienawidźiał Absálom Amnoná/ przeto że zgwałćił Támárę śiostrę jego.

[23] Y Stáło śię po wyśćiu dwu lat/ gdy strzyżono *owce* Absálomowe w Báálcháſor/ ktore jest w Efráim: że wezwał Absálom wszystkich Synow krolewskich. [24] Bo przyszedł Absálom do Królá y rzekł: Oto teraz strzygą *owce* słudze twemu/ niech idźie prosze Krol/ y słudzy jego z sługą twojim. [25] Y rzekł Krol do Absálomá: Nie/ Synu moj: niech teraz niechodźiemy wszyscy/ ábyśmy ćię nie obćiążyli: A choć mu przynaglał/ niechćiał iść: ále mu błogosłáwił. [26] Rzekł potym Absálom: Ponieważ *ty* niechcesz/ niechże idźie prosze z námi Amnon brát moj: Y rzekł mu Krol: A pocoż by miał iść z tobą? [27] A gdy nań nálegał Absálom/ posłał z nim Amnoná/ y wszystkie Syny krolewskie. [28] Tedy przykazał Absálom sługom swojim/ mowiąc: Pilnujćie prosze gdy podweseli serce swoje Amnon winem/ á rzekę do was/ bijćie Amnoná/ zábijćież go/ nie bojćie śię/ bom ja wam rozkazał: zmocnićież śię/ á mężnie sobie poczniećie. [29] Y uczynili słudzy Absálomowi Amnonowi/ jáko im był rozkazał Absálom: Przetoż wstawszy wszyscy Synowie krolewscy/ wśiedli káżdy ná mułá swego/ y ućiekli.

[30] W Tym gdy jeszcze byli w drodze/ wieść przyszłá do Dawidá/ w te słowá; Pozábijał Absálom wszystkie Syny Krolewskie/ y nie został z nich áni jeden. [31] Tedy wstał Krol/ y rozdárł száty swoje/ y padł ná źiemię: á wszyscy słudzy jego/ stáli około niego/ rozdárszy száty swe. [32] A ozwawszy śię Jonádáb/ Syn Semmy brátá Dawidowego/ rzekł; Niech nie mowi Pan moj/ *że* wszystkie młodźieńce/ Syny krolewskie/ pobito: boć tylko sam Amnon zábit; Gdyż to w umyśle Absálomowym ułożono było/ od onego dniá/ ktorego zgwałćił Támárę śiostrę jego. [33] Przetoż teraz niech nie przypuszcza tego Krol Pan moj do sercá swego/ mowiąc; wszyscy Synowie krolewscy polegli: gdyż *tylko* sam Amnon poległ. [34] Tedy ućiekł Absálom: á podniozszy sługá ktory był ná straży oczy swe/ ujrzał/ á oto lud wielki przychodźił drogą/ ktora chodzono do niego z boku gory: [35] Y rzekł Jonádáb do Królá: Owo Sy-

nowie krolewscy jádą: wedle słowá sługi twego / ták śię stáło. 36 A gdy przestał mowić/ oto Synowie krolewscy przyszli/ á podniozszy głosy swe/ płákáli: tákże y Krol/ y wszyscy sludzy jego/ płákáli płáczem bárzo wielkim. 37 Ale Absálom ućiekszy/ uszedł do Tolmájá/ Syná Ammihudowego/ krolá Gessur: y záłował *Dawid* Syná swego po one wszystkie dni. 38 A Absálom ućiekł/ y przyszedł do Gessur: á był tám przez trzy látá. 39 Potym prágnął b Krol Dawid widźieć Absálomá/ bo już był odżáłował śmierći Amnonowey.

b 1. *Prágnął wyjechać do Absáloma.*

ROZDZIAŁ XIV.

Dawid zá námową niewiásty mądrey, 21. dozwolił śię wroćić Absálomowi. 31. á zá przyczyną Joábową, przyjął go záś w łáskę.

1 A Porozumiawszy Joáb Syn Sárwijey/ że śię serce krolewskie *obroćiło* ku Absálomowi: 2 Posłał Joáb do Tekuj / y wźiął z támtąd niewiástę mądrą / y rzekł do niey; Proszę zmyśl jákobyś w żałobie byłá: á oblecz śię proszę / w száty żałobne/ y nie námázuj śię olejkiem/ ále bądź jáko niewiástá / ktora przez wiele dni w żałobie chodźi po umárłym. 3 Y wnidźiesz do Krolá/ á będźiesz mowiłá do niego w ten sposob: y a náuczył jey Joáb jáko miáłá mowić.

a *H. VVłożył słowá w ustá jey.*

4 PRzetoż mowiłá oná niewiástá Tekuitská do Krolá/ upadszy obliczem swym ná źiemię / á pokłoniwszy śię rzekłá; Rátuj Krolu! 5 Y rzekł jey Krol; Coż ći? A oná odpowiedźiáłá; Záiste m ja niewiástá wdowá/ bo mi mąż moj umárł: 6 A służebnicá twojá miáłá dwu Synow/ ktorzy śię powádźili z sobą ná polu; á gdy nie był ktoby je rozwádźił/ ránił jeden drugiego/ y zábił go. 7 A oto powstawszy wszystká rodźiná / przećiw służebnicy twojey/ mowią; Wydaj tego/ ktory zábił brátá swego / że go b zábijemy zá duszę brátá jego/ ktorego zámordował / owszem zgłádźimy y dźiedźicá: á ták zágászą iskierkę moję/ ktora pozostáłá / áby niezostáwili

b 3 Moj. 24. 17.

mężowi memu imienia y szczątku ná źiemi. 8 Tedy rzekł Krol do niewiásty; Idź do domu twego / á ja stáżę zá tobą. 9 Y odpowiedźiáłá niewiástá Tekuitská Krolowi: Krolu Pánie moj; niech będźie ná mnie tá niepráwość/ y ná domu Ojcá mego: ále Krol y stolicá jego niech będźie niewinna. 10 Y rzekł Krol: Będźieli kto mowił przećiwko tobie/ przywiedź go do mnie/ á potym nie tknie śię ćiebie więcey. 11 Tedy oná rzekłá: Wspomni/ proszę/ Krolu ná PAná Bogá twego/ áby śię nie mnożyli mśćićiele krwie ná zgubę / á nie zgłádźili Syná mego. Y odpowiedźiał: Zywie PAN/ że nie spádnie *y námniejszy* włos Syná twego ná źiemię.

12 ZAtym rzekłá niewiástá: Niech przemowi proszę służebnicá twojá/ do Krolá Páná mego słowo: A on rzekł; Mow. 13 Rzekłá tedy niewiástá: Y czemużeś umyślił podobną rzecz przećiw ludowi Bożemu? ábowiem Krol mowi to słowo jákoby był winny: ponieważ nie chce przywroćić Krolu wygnáńcá swego. 14 Wszyscy c umieramy/ á *jesteśmy* jáko wody rozlane po źiemi/ ktore nie mogą być zebráne: Lecz *jemu* Bog nie odjął d żywotá/ ále pewnie umyślił/ áby nie wyganiał od śiebie wygnáńcá. 15 A teraz/ żem przyszłá mowić do Krolá Páná mego te słowá: *przyczyna jest*, że mię przestraszył lud: Przetoż rzekłá służebnicá twojá: Będę teraz mowiłá do Krolá/ snadź co uczyni Krol ná prozbę służebnice swojey: 16 Abowiem usłyszy *to* Krol/ y wybáwi służebnicę swoję z ręki męża/ ktory wygłádźić chce mnie/ y Syná mego społem / z dźiedźictwá Bożego. 17 Rzekłá też służebnicá twojá: Wżdyć mi będźie słowo Krolá Páná mego ku poćiesze: (ábowiem jáko Anjoł Boży/ ták jest Krol Pan moj/ słucháiąc dobrego y złego:) á PAN Bog twoj niech będźie z tobą.

c *Psalm 89. 49. Syrac. 14. 18.*

d 1. *Nie brákuje sposobámi.*

18 A Odpowiádájąc Krol/ rzekł do niewiásty: Proszę nie táj przede mną tego o co ćię spytam: Y rzekłá niewiástá: mow proszę/ Krolu

Pánie moj. Tedy rzekł Krol: Izali ty tego wszystkiego nieczynisz z nápráwy Joábowey? Y odpowiedźiáłá niewiástá/ y rzekłá: Jáko żywie duszá twojá/ Krolu Pánie moj/ że nie jest można uchylić śię/ áni náprawo/ áni ná lewo/ od wszystkiego co mowił Krol/ Pan moj: ábowiem sługá twoj Joáb/ on mi to rozkazał/ y e on náuczył służebnice twojey/ tych wszystkich słow. [20] Zem odmieniłá sposob tey mowy/ spráwił to sługá twoj Joáb: lecz Pan moj mądry jest/ jáko jest mądry Anioł Boży/ wiedząc wszystko co śię dźieje ná źiemi.

e H. włożył w ustá te słowá.

[21] PRzetoż rzekł Krol do Joábá: Otom teraz to uczynił. Idźże á przywroć dźiecię me Absálomá. [22] Y upadł Joáb obliczem swojim ná źiemię/ á pokłoniwszy śię błogosłáwił Krolowi/ y rzekł Joáb; Dźiś poznał sługá twoj/ żem ználazł łáskę w oczách twojich Krolu Pánie moj: poniewaź uczynił Krol dosyć prozbie sługi swego. [23] Wstał tedy Joáb/ á szedł do Gessur/ y przywiodł Absálomá do Jeruzalem. [24] Y rzekł Krol: Niech śię wroći do domu swego/ ále oblicza mego niech nie widźi. A ták wroćił śię Absálom do domu swego/ ále oblicza krolewskiego nie widźiał.

[25] A Nie było mężá ták krasnego/ jáko Absálom we wszystkim Izráelu/ coby miał ták wielką chwałę: Od stopy nogi jego/ áż do wierzchu głowy jego/ nie było ná nim zmázy. [26] A gdy strzygł głowę swoję/ (á zwykł ją ná káżdy rok strzydz: Bo mu ćiężáłá/ przetoż ją strzygł/) ważyły włosy głowy jego/ dwieśćie Syklow wagi krolewskiey. [27] Y urodźili śię Absálomowi trzej Synowie/ y corká jedná/ ktorey imię było Támár: ktora niewiástá byłá piękna ná wejrzeniu. [28] Y mieszkał Absálom w Jeruzalem dwie lećie/ á twarzy krolewskiey nie widźiał:

[29] PRzetoż posłał Absálom do Joábá/ chcąc go posłáć do Krolá/ ále on nie chćiał przyść do niego: posłał potym powtore/ y niechćiał przyść. [30] Tedy rzekł sługom swojim: Przepátrzćie rolą Joábowę/ podle roli mojey/ gdźie ma jęczmień: idźćież á spalćie go ogniem: y zápálili słudzy Absálomowi rolą onę ogniem. [31] Zátym wstawszy Joáb/ przyszedł do Absálomá w dom/ y rzekł do niego: Czemuż słudzy twoji spalili rolą moję ogniem? [32] Y odpowiedźiał Absálom Joábowi: Otom posłał do ćiebie/ mowiąc: Przydź sám/ á poślę ćię do Krolá ábyś mowił: Ná cożem przyszedł z Gessur? lepiey mi było tám jeszcze zostáć, przetoż teraz niech oglądam oblicze krolewskie: wszák jeśli jest przy mnie niepráwość/ niech mię rozkaże zábić. [33] Tedy przyszedł Joáb do Krolá/ y oznájmił mu: Y przyzwał Absálomá/ ktory przyszedł do Krolá/ y ukłonił śię twarzą swą ku źiemi przed Krolem: y pocáłował Krol Absálomá.

ROZDZIAŁ XV.

Absálom przez fortele Krolem został. 13. przećiwko Ojcu z ludem śię zbuntował. 14. Dawid przed nim ućiekáć muśiał.

[1] Y Stáło śię potym/ że sobie náspráwiał Absálom mozow/ y koni/ y pięćdźieśiąt mężow/ ktorzy chodźili przed nim. [2] Y wstawájąc ráno Absálom/ stawał podle drogi u bramy: á káżdego mężá/ májącego sprawę/ á idącego do Krolá ná sąd/ przyzywał Absálom do śiebie: y mowił: Z ktoregożeś ty miástá? A gdy mu odpowiedźiał/ z jednego pokolenia Izráelskiego jest sługá twoj: [3] Mowił mu Absálom: Oto spráwá twojá dobra jest/ y spráwiedliwa: ále niemász ktoby ćię wysłuchał u Krolá. [4] Nád to mowił Absálom: O ktoby mię postánowił sędźią w tey źiemi! áby do mnie chodźił káżdy/ ktoryby miał spráwę u sądu/ dopomogłbym mu do spráwiedliwośći. [5] A gdy kto przystąpił/ y ukłonił mu śię/ źciągał rękę swą/ á ująwszy go/ cáłował go. [6] A toć czyniwał Absálom wszystkiemu Izráelowi/ ktory przychodźił ná sądy do Krolá: y ukradał Absálom sercá mężow Izráelskich.

[7] Y Stáło śię po czterdźiestu lat/ że rzekł Absálom do Krolá:

Niech idę proszę/ á oddam ślub moj w Hebronie/ ktorym poślubił PAnu. 8 Abowiem ślub poślubił sługá twoj/ kiedym mieszkał w Gessur a Syryjskim/ mowiąc: Jesliże mię záśię kiedy przywroći PAn do Jeruzalem/ tedy służyć będę PAnu. 9 Y rzekł mu Krol: Idź w pokoju. A on wstawszy poszedł do Hebronu.

10 Tedy rozesłał Absálom szpiegi między wszystkie pokolenia Izráelskie/ áby rzekli. Skoro usłyszyćie głos trąby/ mowćież: Kroluje Absálom w Hebronie. 11 A z Absálomem poszło było dwie śćie mężow z Jeruzalem záproszonych/ ktorzy szli w prostośći swojey/ niewiedząc o niczym. 12 Posłał też Absálom po Achitofelá Gilonczyká/ rajcę Dawidowego/ *áby przyszedł* z miástá swego Gilo/ gdy miał spráwowáć ofiáry. Y stáło śię sprzyśiężenie wielkie: á lud śię schodził/ y przybywáło go Absálomowi. 13 Potym przyszedł poseł do Dawidá/ mowiąc: Obroćiło śię serce b mężow Izráelskich zá Absálomem. 14 Tedy rzekł Dawid do wszystkich sług swojich/ ktorzy z nim byli w Jeruzalem: Wstańćie á ućiekajmy: ináczey nieuszlibyśmy przed twarzą Absálomową: spieszćież śię/ ázá ujdźiem: by śię snadź nie pospieszył/ á nie zájáchał nas: y nie obálił ná nas złego/ y nie wyśiekł miástá ostrzem mieczá. 15 Y rzekli słudzy krolewscy do Krolá: Wszystko cokolwiek sobie upodoba Krol PAN nász: Oto słudzy twoji. 16 A ták wyszedł Krol/ y wszystek dom jego pieszo/ tylko zostáwił Krol dźieśięć niewiast założnic/ áby strzegły domu. 17 A gdy wyszedł Krol y wszystek lud pieszo/ y stánęli ná jednym miejscu z dáleká. 18 Wszyscy też słudzy jego szli przy nim/ y wszyscy Cheretczycy/ y wszyscy Feletczycy/ y wszyscy Gettejczycy/ sześć set mężow/ ktorzy byli przyszli pieszo z Get/ szli przed twarzą krolewską.

19 Tedy rzekł Krol do Itájá Gettejczyká: Czemuż y ty z námi idźiesz? wroć śię/ á zostań przy Krolu/ boś ty cudzoziemiec/ á nie długo wroćisz śię do miejscá twego. 20 Nie dawnoś przyszedł/ á dźiśbym ćię ruszyć miał/ ábyś z námi szedł? gdyż ja idę sam niewiem dokąd/ wroćże śię/ á odprowadź bráćią swoję: *niech będźie* z tobą miłośierdźie y prawdá. 21 Ale odpowiedźiał Itáj Krolowi/ mowiąc: Żywie PAN/ żywie też Krol Pan moj/ że ná ktorymkolwiek miejscu będźie Krol Pan moj/ choć w śmierći/ choć w żywoćie/ tám też będźie sługá twoj. 22 Y rzekł Dawid do Itájá: Podźże/ á przejdźi: y przeszedł Itáj Gettejczyk/ y wszyscy mężowie jego/ y wszystkie dźiatki/ ktore *były* z nim. 23 Tedy wszystká źiemiá płákáłá głosem wielkim/ y wszystek lud ktory przechodźił: á ták Krol przeszedł przez potok c Cedron/ á wszystek lud przeszedł przećiw drodze ku puszczy.

24 A Oto y Sádok/ y wszyscy Lewitowie *byli* z nim/ niosąc skrzynię przymierza Bożego: y postáwili skrzynię Bożą: szedł też Abiátár áż wszystek on lud przeszedł z miástá. 25 Y rzekł Krol do Sádoká: Odnieś záśię skrzynię Bożą do miástá: Jeslić znajdę łáskę w oczách Páńskich/ przywroći mię záśię/ á ukaże mi ją/ y przybytek swoj. 26 Ale jesliby ták rzekł: Nie podobasz mi śię: otom ja/ niech mi uczyni co dobrego jest w oczách jego. 27 Nád to rzekł Krol do Sádoká Kápłaná: Izaliś nie jest d Widzącym? wroćże śię do miástá w pokoju: Y Achymáás Syn twoj/ y Jonátán Syn Abiátárow/ dwáj Synowie wászy z wámi. 28 Oto ja pomieszkam w rowninách ná puszczy/ poki nie przydźie od was poselstwo dawájące mi znáć. 29 A ták odprowádźili záśię Sádok y Abiátár Skrzynię Bożą do Jeruzalem/ y zostáli tám.

30 Ale Dawid szedł ná gorę Oliwną/ wstępując y płácząc/ májąc głowę przykrytą y idąc boso: wszystek też lud ktory z nim był/ zákryli káżdy głowę swoję/ á szli wstępując y płácząc. 31 Tedy dano znáć Dawidowi/ mowiąc: Achitofel *jest* z tymi/ ktorzy śię zbuntowáli z Absálomem: Y rzekł Dawid: O

a 1 Sam 13.37.
b Psalm 3.1.
c Ioh. 18. 1.
d 1 Sam. 9.9.

Pánie/ proszę/ obróć w głupstwo rádę Achitofelowę.

32 Y Stało śię/ gdy Dawid przyszedł áż ná wierzch gory, áby śię tám pomodlił Bogu: Oto potkał śię z nim Chusáj Aráchitá miawszy rozdárte száty swe/ á proch ná głowie swojey. 33 Y rzekł mu Dawid: Jesli pojdźiesz ze mną/ będźiesz mi ćiężarem. 34 Ale jesli śię do miástá wroćisz/ á rzeczesz do Absálomá: Krolu/ sługą twojim będę: bom był sługą Ojcá twego z dawná/ ále teraz jam sługą twojim: tedy mi obroćisz wniwecz rádę e Achitofelowę. 35 A zaż tám nie będźie z tobą Sádoká/ y Abiátárá/ Kápłanow? Przetoż/ cokolwiek usłyszysz z domu krolewskiego/ oznájmisz Sádokowi/ y Abiátárowi/ Kápłanom. 36 Są też tám z nimi dwá Synowie jch. Achymáás/ Syn Sádokow/ y Jonátán Syn Abiátárow: przez ktore dacie mi znáć o wszystkim co jedno usłyszyćie. 37 Szedł tedy Chusáj przyjaćiel Dawidow do miástá: á Absálom też wjáchał do Jeruzalem.

e 2 Sam 17. 7.

ROZDZIAL XVI.

Sibá fałszywie oskarżywszy PAná swego Mefiboseta. 4. otrzymał máiętność jego. 5. Semej złorzeczy Dawidowi. 16. Chusáj ná zdrádźie z Absálomem przestawa. 21. zá rádą Achitofelową Absálom z założnicami Ojcowskimi nierząd płodźi.

1 A Gdy Dawid zszedł trochę z wierzchu gory: Oto Sibá sługá Mefibosetow/ zászedł mu w drogę z párą Osłow ośiodłánych/ ná ktorych było dwieśćie chlebow/ y sto wiązanek rozynkow/ y sto wiązanek fig/ y łagiew winá. 2 Tedy rzekł Krol do Siby: Ná coż to? Y odpowiedźiał Sibá: Osłowie ći dla czeládźi krolewskiey/ áby ná nich jeźdźiłá/ á chleb y figi/ áby jedli słudzy: á wino áby pił ktoby ustał ná puszczy. 3 Y rzekł mu Krol: A gdźież jest Syn Páná twego? Y odpowiedźiał Sibá a Krolowi: Oto został w Jeruzalem/ ábowiem mowił: Dźiś mi przywroći dom Izráelski krolestwo Ojcá mego.

a 2 Sam 19. 27.

4 Zátym rzekł Krol do Siby: Oto twoje jest wszystko cokolwiek miał Mefiboset: Y rzekł Sibá pokłon uczyniwszy: Niech znajdę łáskę przed oczymá twymi/ Krolu Pánie moj.

5 Y Przyszedł Krol Dawid áż do Báhurym/ á oto z támtąd mąż wyszedł z rodu domu Saulowego/ á imię jego było b Semei Syn Geri: ktory wyszedszy / idąc złorzeczył? 6 c A ćiskał kámieńmi ná Dawidá/ y ná wszystkie sługi Krolá Dawidá: choć wszystek lud/ y wszystko rycerstwo szło po práwey stronie jego/ y po lewey stronie jego. 7 Y ták mowił d Semei złorzecząc mu: Wynidź/ wynidź mężu krwie/ y mężu niezbożny: 8 Obroćił ná ćię Pan wszystkę krew domu Saulowego / ná ktoregoś miejscu krolował: á podał PAN krolestwo w ręce Absálomá Syná twego: á otoś ty e we złym twojim/ boś jest mężem krwie.

9 Y Rzekł f Abisái Syn Sárwijey do Krolá: Czemuż złorzeczy ten zdechły pies Krolowi Pánu memu? niech idę proszę á utnę głowę jego. 10 Ale Krol rzekł f: Coż mam do tego Synowie Sárwijey/ że złorzeczy? poniewaz mu PAN rzekł: Złorzecz Dawidowi: y ktożby smiał rzec g: Czemu ták czynisz? 11 Nád to rzekł Dawid do Abisájego/ y do wszystkich sług swojich: Oto Syn moj/ ktory wyszedł z żywotá mego/ szuka duszę mojey: jákoż dáleko więcey teraz Syn Jemini: zániechajćie go/ niech złorzeczy: boć mu PAN rozkazał. 12 Snadź wejrzy PAN ná utrapienie moje/ á odda mi PAN dobrym zá złorzeczenie jego dźisieysze. 13 A ták szedł Dawid/ y mężowie jego drogą: A Semei szedł stroną gory przećiwko niemu: á idąc złorzeczył/ y ćiskał kámieńmi przećiw niemu/ y miotał prochem. 14 Y przyszedł Krol ze wszystkim ludem ktory był przy nim sprácowány/ y támże odpoczynął.

15 Lecz Absálom y wszystek lud mężow Izráelskich / przyszli do Jeruzalem/ tákże y Achitofel z nim. 16 A gdy przyszedł Chusáji Aráchi-

b 2 Sam. 19. 16. 1 Krol 2. 8.
c 2 Moj. 22. 28.
d Syrac. 23. 20.
e I. w nieszczęściu.
f 2 Sam 19. 21.
g Iob. 9. v 12. yn. 10

t.á / przyjáciel Dawidow / do Absálomá/rzekł Chusáj do Absálomá: Niech żywie Krol/niech żywie Krol.
17 Tedy rzekł Absálom do Chusájá: A tákaż to miłość twojá ku przyjácielowi twemu? przeczżeś nie szedł z przyjácielem twojim.
18 Odpowiedział Chusáj Absálomowi: Nie: Ale ktorego obrał PAN/ y lud ten / y wszyscy mężowie Izráelscy tego bedę/ y z nim zostánę.
19 Do tego: komuż ja bedę służył? izali nie Synowi jego? Jákom służył Ojcu twemu/ták bedę y tobie.
20 Rzekł potym Absálom do Achitofelá: Rádźćież co mamy czynić?
21 Odpowiedział Achitofel Absálomowi: Wnidź do założnic Ojcá twego/ktore zostáwił/áby strzegły domu: á usłyszawszy wszystek Izráel/żeś śię omierźił Ojcu twemu/ zmocnią śię ręce wszystkich ktorzy są z tobą.
22 Przetoż b rozbili Absálomowi namiot ná dáchu/y wszedł Absálom do założnic Ojcá swego/ przed oczymá wszystkiego Izráelá.
b 2 Sam 12, 11.
23 A rádá Achitofelowá/ ktorą dawał byłá ná on czás *w tákey wádze*, jákoby śię kto rádźił Bogá. Tákować byłá wszelka rádá Achitofelowá/ jáko u Dawidá/ták u Absálomá.

ROZDZIAŁ XVII.

Rádę Achitofelowę przećiw Dawidowi. 7. rozerwawszy Chusái. 15. Dawidá przestrzegł. 23. Záczym śię Achitofel obieśił. 24. A Absálom szedł zá Ojcem w pogonię.

1 Nád to rzekł Achitofel do Absálomá: Niech proszę wybiorę dwánaśćie tyśiecy mężow/ á wstawszy bedę gonił Dawidá tey nocy:
2 Y przypádnę náń/pokąd jest sprácowány y zemdlonych rąk/á ztrwożę go / y ućiecze wszystek lud ktory jest z nim / á zábiję Krolá sámego.
3 A ták przywrocę wszystek lud do ćiebie: *bo* jákoby śię wszyscy ku tobie náwroćili *gdy zábijesz* tego mężá ktorego ty szukasz/ á wszystek śię lud uspokoji.
4 Y spodobáło śię to Absálomowi/ y wszystkim stárszym Izráelskim.
5 Jednák rzekł Absálom: Záwołaj prędko y Chusájá Aráchity/ iżby-
6 smy usłyszeli/co on też powie. A gdy przyszedł Chusái do Absálomá/rzekł Absálom do niego / mowiąc: Ták powiedział Achitofel: mamyli uczynić według rády jego/ czyli nie/ y ty powiedz?
7 Tedy odpowiedział Chusái Absálomowi: nie dobra jest rádá ktorą teraz dał Achitofel.
8 Nád to rzekł Chusáj: Swiádomeś Ojcá twego / y mężow jego/iż są mężni/y sercá zájuszonego/ jáko niedźwiedźicá osierośiáła w polu: Do tego Oćiec twoj jest mąż waleczny/ y nie bedźie nocowáł z ludem.
9 A podobno y teraz śię kryje w jákiey jáskini / álbo ná ktorymkolwiek miejscu. Y stáłoby śię / jeśliżeby kto z twojich poległ ná tym początku/żeby káżdy ktoby o tym usłyszał/ rzekł: Stáłá śię porażká w ludu/ ktory szedł zá Absálomem.
10 Tedy y namężniejszy / ktorego serce jáko serce lwie/ bárzo ostábieje/ bo wie wszystek Izráel/ że mężnym jest Oćiec twoj/y mężni *wszyscy* ktorzy są z nim.
11 Aleć rádzę/áby śię do ćiebie cále zebrał wszystek Izráel / od Dán / áż do a Beersebá/ jáko piasek/ktory jest przy morzu w mnostwie: á ty żebyś osobą swą szedł ná wojnę.
a Ose. 1. v. 10.
12 A ták pociągniemy przećiwko niemu / ná ktorymkolwiek miejscu náleziony bedźie: y przypádniemy náń / jáko páda rosá ná źiemię: y nie zostánie z niego / to jest/z tych wszystkich mężow ktorzy są z nim/áni jeden.
13 A jeśliżby *do ktorego* miástá uszedł / tedy znieśie wszystek Izráel do onego miástá powrozy / á pociągniemy je áż do potoká/ták yż tám nie bedźie náleźion/áni kámyk.
14 Tedy rzekł Absálom/y wszyscy mężowie Izráelscy: Lepsza jest rádá Chusájego Aráchity/ niż rádá Achitofelowá: Abowiem PAN b był postánowił/áby rozerwána byłá rádá Achitofelowá / ktora *byłá* dobra; á ták áby przywiodł PAN złe ná Absálomá.
b 2 Sam 15. 31. Esai. 8. 10.
15 Oznájmił c Chusái Sádokowi/ y Abiátárowi Kápłanom; Ták á ták rádźił Achitofel Absálomowi / y stárszym Izráelskim /álem ja ták
c 2 Sam 15. 23 6.

ták á ták rádził. Teraz tedy poślićie co rychley/ á oznájmićie Dawidowi / mowiąc: Nie zostawaj tey nocy ná rowninách puszczy/ ále bez odwłoki przejdźi: by snadź nie był pożárty Krol / y wszystek lud ktory jest z nim. 17 A Jonátán y Achimáás stali u studnie Rogel: y poszłá dźiewká / á oznájmiłá jm/ áby poszli/ y odnieśli to Krolowi Dawidowi: bo śię nie śmieli ukazáć/ áni wniść do miástá.

18 Wszákże obaczył je niektory sługá / y powiedźiał Absálomowi : Przetoż poszedszy obádwá spiesżno/weszli w dom n... ktorego mężá w Báhurym/ktory miał studnią ná dworze swym / y spuśćili śię do niey. 19 A wźiąwszy niewiástá płáchtę / rozćiągnęłá ją ná wierzchu studnie/ y násypáłá ná niey krup; á ták śię tego nie dowiedźiano. 20 Bo gdy przyszli sludzy Absálomowi do oney niewiásty w dom / rzekli: Gdźie jest Achimáás y Jonátán? Odpowiedźiáłá im niewiástá: Przeszli przez rzekę: á poszukawszy jich/ y nie ználazszy / wroćili śię do Jeruzalem. 21 A gdy oni odeszli/ tedy owi wystąpiwszy z studnie/ poszli / y oznájmili Krolowi Dawidowi/ mowiąc do niego: Wstańćie/ przepráwćie śię co rychley przez wodę: ábowiem ták rádźił przećiwko wam Achitofel. 22 Przetoż wstawszy Dawid/ y wszystek lud ktory był z nim/ przepráwili śię przez Jordan/ pierwey niż śię rozedniáło: á nie został y jeden ktoryby śię nie przepráwił przez Jordan.

23 Tedy Achitofel widząc iż śię nie stáło podług rády jego / osiodłał osłá; á wstawszy jáchał do domu swego/ do miástá swego/ á rozpráwiwszy dom swoj / obieśił śię y umárł/ á pogrzebion jest w grobie Ojcá swego.

24 A Dawid już był przyszedł do Máhánájm / gdy śię Absálom przepráwił przez Jordan/ on y wszyscy mężowie Izráelscy z nim. 25 Y przełożył Absálom Amázę/ d miásto Joábá nád wojskiem/ (á ten Amázá był Synem mężá / ktorego imię było Jtrá/ Izráelczyk / ktory był wszedł do Abigáili corki Náhásowey / śiostry Sárwijey / mátki Joábowey) 26 Y położył śię obozem Izráel z Absálomem w źiemi Gáláád.

d 2Sam. 19.13.

27 Y Stáło śię gdy przyszedł Dawid do Máhánájm / że Sobi/ Syn Náhásow z Ráby / Synow Ammonowych/ y Máchir Syn Ammielow/ z Lodebaru/ y e Bárzylláj 28 Gáláádczyk z Rogelim: Pośćiel/ y miednice y naczynia zduńskie / y psżenicę y jęczmiony/ y mąki/ y krupy/ y bobu/ y soczewice/ y prázmá: 29 Y miodu/ y másłá/ y owiec/ y serow krowich/ przynieśli Dawidowi / y ludowi/ ktory był z nim/ áby jedli: Bo mowili; Lud ten głodny jest / y zprácowány / y prágnieniem zmorzony ná puszczy.

e 1Krol. 2.7.

Rozdział XVIII.

Wojsko Absalomowe porażone. 9. on sam uchodząc, za włosy na drzewie zawiśnął. 14. y od Ioaba zábity jest. 32. ktorego Dawid bardzo żałuje.

1 Tedy obliczył Dawid lud ktory miał z sobą. á postánowił nád nimi Hetmány / y Rotmistrze. 2 Y poruczył Dawid ludu trzećią część/ pod rękę Joábowę/ á trzećią część pod rękę Abisájá / Syná Sárwijey brátá Joábowego / á trzećią część pod rękę Jtájá Getteyczyká: y rzekł Krol do ludu: Wynidę y ja tákże z wámi.

3 Ale lud rzekł : Nie wynidźiesz: Bo jesliby smy my tył podáli/ oni máło dbáć o nas będą : choćby też nas poległá połowicá/ máło dbáć o nas będą: Abowiemeś ty sam/ jáko nas dźieśięć tyśięcy. Przetoż teraz lepiey ábyś nam był w mieśćie ná pomocy. 4 Y rzekł do nich Krol; Co śię wam zda dobrego / to uczynię. Tedy stał Krol przy bramie: á wszystek lud wychodźił po stu y po tyśiącu.

5 Y rozkazał Krol Joábowi/ y Abisájowi/ y Itájowi/ mowiąc; Láskáwie mi śię obchodźćie z Synem mojim Absálomem. A wszystek lud słyszał/ gdy przykázował Krol wszystkim Hetmánom o Absálomie.

6 A ták wyćiągnął lud w pole przećiw Izráelowi/ y zwiedli bitwę w leśie Efráim. 7 Támże porážon jest lud Izráelski od sług Dawidowych: y stáłá śię tám porážka wielka dniá onego; *á poległo ich* dwádźieśćiá tyśiecy. 8 Bo gdy byłá bitwá rozproszona po wszystkiey ziemi/ więcey lás pogubił ludu/ niż ich miecz pożárł dniá onego.

9 Y Nápadł Absálom ná sługi Dawidowe: á Absálom jáchał ná mule: y wbieżał z nim muł pod gęsty á wielki dąb/ y uwięzłá głowá jego ná dębie/ y záwisł miedzy niebem y miedzy ziemią: ále muł ktory był pod nim wybieżał. 10 Co ujrzawszy mąż niektory/ oznájmił Joábowi/ mowiąc; Otom widźiał Absálomá wiszącego ná dębie. 11 Tedy rzekł Joáb mężowi/ ktory mu to oznájmił; Jesliś widźiał/ á czemużeś go tám nie zábił/ *y nie zrzućił* ná ziemię? A jábym ći był powinien dáć dźieśięć śrebrnikow/ y jeden pás rycerski. 12 Y odpowiedźiał on mąż Joábowi: A ja choćbym miał odważonych ná rękę mych tyśiąc śrebrnikow/ nie podniosłbym ręki mojey ná Syná Krolewskiego: bośmy słyszeli gdy przykazał Krol tobie y Abiśájowi/ y Itájowi/ mowiąc: Ochrániajćie wszyscy Syná *mego* Absálomá: 13 Chybá żebym chćiał wdáć duszę moję w niebespieczeństwo. Bo nie bywa nic zátájono przed Krolem; y ty sam byłbyś przećiwko mnie.

14 Tedy rzekł Joáb: Nie będęć śię ja tu báwił z tobą: przetoż wźiąwszy trzy drzewcá w rękę swoję/ wráźił je w serce Absálomowe/ gdy jeszcze żyw był ná dębie. 15 A obskoczywszy Absálomá dźieśięć sług/ ktorzy nośili broń Joábowę/ bili/ y zábili go. 16 W tym zátrąbił Joáb w trąbę/ y wroćił śię lud z pogoni zá Izráelem: bo Joáb zátrzymał lud. 17 A wźiąwszy Absálomá/ wrzućili go *w tymże* leśie w doł wielki/ y nánośili nań bárzo wielką kupę kámienia. Ale wszystek Izráel ućiekł/ káżdy do namiotow swojich. 18 (A Absálom wźiął był/ y wystáwił sobie zá żywotá swego słup/ ktory jest w dolinie krolewskiey: bo mowił; Nie mam Syná: Jednák zostáwię pámiątkę imienia mego. Przetoż názwał on słup imieniem swojim/ ktory zowią/ miejsce Absálomowe/ áż do dźiśiejszego dniá.)

19 Tedy Achimáás Syn Sádokow/ rzekł; Proszę niech idę/ á oznájmię Krolowi ućieszną nowinę/ yż go wybáwił PAN z ręki nieprzyjaćioł jego. 20 Ale mu rzekł Joáb: Nie byłbyś wdźięcznym posłem dźiśiá; lecz to opowiesz dniá drugiego/ á dźiś niedawaj o tym znáć/ przeto yż Syn krolewski zginął. 21 Potym Joáb rzekł do Chusego: Idź/ oznájmi Krolowi coś widźiał: á ták ukłoniwszy śię Chusi Joábowi/ bieżał. 22 Y mowił powtore Achimáás Syn Sádokow/ y rzekł do Joábá: Bądź co bądź/ proszę niech y ja bieżę zá Chusim. Y rzekł Joáb: Przecżbyś ty miał bieżeć Synu moj? gdyż niemász cobyś dobrego zwiástował? 23 Y *rzekł*: Bądź co bądź/ pobieżę: y rzekł mu; Bieżże: á ták bieżał Achimáás prostą drogą/ y uprzedźił Chusego.

24 A Dawid śiedźiał miedzy dwiemá bramámi: y wyszedł stroż ná dách bramy ná mur: á podniozszy oczy swe/ ujrzał mężá jednego bieżącego. 25 Tedy záwołáwszy stroż/ opowiedźiał *to* Krolowi: Y rzekł Krol: Jesliżeć sam jest/ dobre poselstwo w uśćiech jego: á *gdy* ten śpiesznie szedł/ y przybliżał śię: 26 Ujrzał stroż y drugiego mężá bieżącego/ y záwołał stroż ná wrotnego/ mowiąc; Oto *y drugi* mąż bieży sam. Y rzekł Krol: y ten dobre poselstwo nieśie. 27 Nád to rzekł stroż; Zda mi śię bieg pierwszego/ jáko bieg Achimáásá/ Syná Sádokowego: Y rzekł Krol: Mąż to dobry/ y z dobrym poselstwem idźie.

28 Tedy záwołał Achimáás/ y rzekł do Krolá: Pokoj: y ukłonił śię Krolowi twarzą swoją ku ziemi/ y rzekł; Błogosłáwiony PAN Bog twoj/ ktoryć podał te męże/ co podnieśli ręce swe przećiw Krolowi Pánu memu. 29 Y rzekł Krol: Jákoli śię ma Syn *moj* Absálom?

tedy Achimáás odpowiedźiał: Widźiałem zámieszánie wielkie/ gdy posyłał sługę Krolewskiego Joáb/ y *mnie* sługę twego/ ále nie wiem co *było*. Potym rzekł Krol: 30 Odstąp/ á stań tám: á on odstąpiwszy/ stánął.

A wtym Chusy przyszedł/ y rzekł: 31 Opowiáda śię Krolowi Pánu memu/ że ćię wybáwił PAN dźiśia z ręki wszystkich/ ktorzy powstáli przećiwko tobie. Y rzekł Krol do 32 Chusego: A jákoli śię ma Syn *moj* Absálom? odpowiedźiał Chusy: Bodaj ták byli nieprzyjaćiele Królá Páná mego/ y wszyscy ktorzy powstawáją przećiw tobie ná złe/ jáko Syn *twoj*. Tedy śię 33 zásmućił Krol/ y wstąpił ná sálę onej bramy/ á płákał; y ták mowił idąc; Synu moj Absálomie/ Synu moj! Synu moj Absálomie! o bym ja był umárł miásto ćiebie! Absálomie Synu moj/ Synu moj.

ROZDZIAL XIX.

Dawid płácże Absálomá. 5. Ioáb go o to gromi. 14. ná krolestwo od wszystkich przywrocony jest. 23. Semej go przeprasza. 24. y Mefiboset. 31. Bárzylai go odprowádza. 41. á Izrael z Judą swár[illegible] *śie.*

Y Oznájmiono Joábowi: Oto 1 Krol płácze y záłuje Absálomá. Przetoż śię ono zwyćięstwo 2 dniá onego obroćiło w płácz wszystkiemu ludowi: ábowiem usłyszał lud dniá onego/ że mowiono/ żáłosny jest Krol dla Syná swego: Zá- 3 czym wkradał śię lud onego dniá/ w[illegible]dząc do miástá/ jáko śię więc wkráda lud/ ktory śię wstydźi ućiekájąc z bitwy. A Krol nákrywszy o- 4 blicze swoje/ wołał głosem wielkim: Synu moj Absálomie/ Absálomie Synu moj/ Synu moj!

Tedy wszedł Joáb do Królá w 5 dom/ y rzekł: Zháńbiłeś dźiś oblicze wszystkich sług twojich/ ktorzy wybáwili duszę twoję dźiśia/ y dusze Synow twojich/ y corek twojich/ y dusze żon twojich/ y dusze założnic twojich/ Miłując te ktorzy ćię má- 6 ją w nienawiśći/ á nienawidząc tych/ ktorzy ćię miłują: Abowiem pokazałeś dźiś/ że sobie nie poważasz Hetmánow/ y sług *twojich*/ bom doznał *ego* dźiś/ że gdyby Absálom był żyw/ choćbyśmy my wszyscy dźiś byli pobići/ tedyćby śię to bárzo podobáło. Przetoż teraz 7 wstań/ wynidź/ á mow łágodnie do sług twojich: Boć przez PANA przyśięgam/ jesli ty nie wynidźiesz/ że nie zostánie żaden z tobą tey nocy: á będźieć to gorzey/ niżli wszystko złe/ ktorekolwiek ná ćię przychodźiło od młodośći twojey/ áż do tąd. Wstał tedy Krol/ y śiadł w 8 bramie: y opowiedźiano *to* wszystkiemu ludowi/ mowiąc: Oto Krol śiedźi w bramie: y przyszedł wszystek lud przed oblicze krolewskie: Ale Izráelczycy ućiekli byli káżdy do namiotu swego.

Y Stáło śię/ *że* śię wszystek lud 9 sprzeczał z *so*[illegible], we wszystkich pokoleniách Izráelskich/ mowiąc: Krol wyrwał nas z rąk nieprzyjaćioł nászych/ tenże nas też wyrwał z rąk Filistyńskich: á teraz ućiekł z 10 ziemie przed Absálomem. Lecz Absálom/ ktoregośmy byli pomázáli nád sobą/ zginął w bitwie: á teraz przeczże wy zániedbywaćie przyprowádźić záśię Królá?

Przetoż Krol Dawid posłał do 11 Sádoká/ y do Abiátárá Kápłanow/ z tymi słowy: Powiedźćie Stárszym [illegible]dskim/ mowiąc; Przeczże maćie bydź poślednieyszymi w przyprowádzeniu záśię Królá do domu jego? (Abowiem słowá wszystkiego Izráelá dochodźiły 12 Królá do domu jego. Bráćiaśćie moji/ kość mojá/ y ćiáłośćie moje: przeczże tedy maćie bydź poślednieyszymi w przywroceniu Królá? 13 Amájie *także* powiedźćie: Izaliś ty nie jest kość mojá/ y ćiáło moje? to niech mi uczyni Bog/ y to niech przyczyni/ jesli Hetmánem a Wojská nie będźiesz przede mną po wszystkie dni/ miásto Joábá.

a 2 Sam 17.25. y 20.4

A Ták nákłonił serce wszystkich 14 mężow Judskich/ jáko mężá jednego/ że posłáli do Królá mowiąc: Nawroć śię ty/ y wszyscy sługi twoji. Wroćił śię tedy Krol/ y 15

przyszedł áż do Jordanu: á lud Judski wyszedł był do Gálgál / áby zászedł w drodze Krolowi / á przeprowádził Królá przez Jordan.

16 Pospieszył śię tákże b Semej Syn Gery/ Syná Jemini/ ktory był z Báhurym: y wyszedł z mężámi Judskimi przećiwko Krolowi Dawidowi. 17 A było tyśiąc mężow z nim z Benjámitow: c Sybá tákże / sługá domu Saulowego / y pietnaśćie Synow jego / y dwádźieśćiá sług jego z nim: y szcześliwie śię przepráwili zá Jordan do Królá. 18 Przepráwili też prom/ áby przewieziono czeladź krolewską/ á żeby uczyniono coby mu śię nalepiey podobáło: á Semei Syn Gery/ upadł przed Krolem / gdy śię przepráwiał przez Jordan. 19 Y rzekł do Królá: Nie przyczytaj mi / d Pánie moj niepráwośći/ áni wspominaj co letkomyślnie uczynił sługá twoj onegoż dniá/ gdy wyszedł Krol Pan moj z Jeruzalem: áby to miał przypuszczáć Krol do sercá swego: 20 Abowiem zna sługá twoj/ żem zgrzeszył: á otom dźiś przyszedł pierwey niż kto / ze wszystkiego domu Jozefowego / ábym záiácháł drogę Krolowi Pánu memu. 21 Tedy odpowiedźiał Abisái Syn Sárwiey: y rzekł; Izaż dla tego nie ma bydź zábity Semej/ że złorzeczył pomázáńcowi Páńskiemu? 22 Ale mu rzekł Dawid: Coż wam e do tego Synowie S[árwi]ey/ żeśćie mi dźiś f przećiwnymi? izali dźiś ma bydź zábity kto w Izráelu. Bo ázaż nie wiem / żem ja dźiś został Krolem nád Izráelem? 23 Y rzekł Krol do Semejá: Nie umrzesz: Y przyśiągł mu Krol.

24 Mefiboset tákże wnuk Saulow/ wyjácháł przećiw Krolowi; ktory áni chędożył nog swojich/ áni czosał brody swojey/ áni prał szat swojich / od dniá / ktorego był wyszedł Krol / áż do dniá / ktorego śię wroćił w pokoju. 25 Y stáło śię/ gdy záieżdżał w Jeruzalem Krolowi / rzekł mu Krol; Przeczżeś nie szedł ze mną Mefiboseće? A on mu 26 odpowiedźiał: Krolu Pánie moj/ zdrádźił mię sługá moj; bo rzekł

b 2 Sam. 16. 5. 1 Krol. 2. 8. — c 2 Sam. 9. 2. y 16. 1. — d 2 Sam. 16. 5. — e 2 Sam. 16. 10. — f Matt. 16. 23.

był sługá twoj/ ośiodłam sobie osłá / żebym wśiadszy nań / jácháł z Krolem: gdyż jest g chromy sługá twoj. 27 Y h oskárżył sługę twego przed Krolem Pánem mojim: ále Krol Pan moj / jest jáko Anjoł Boży: przetoż uczyń co dobrego jest w oczách twojich: 28 Abowiem wszyscy z domu Ojcá mego bylismy godni śmierći przed Krolem Pánem mojim/ á przećiesz ty posádźił sługę twego miedzy tymi / ktorzy jadáją u stołu i twego: y coż jeszcze zá spráwiedliwość mojá / ábym śię miał 29 więcey uskarżáć ná Królá: Rzekł mu tedy Krol: Coż masz więcey mowić w spráwie twojey? Jużem rzekł/ ty/ y Sybá k podźielćie śię 30 májętnośćią. A Mefiboset rzekł Krolowi: Y wszystko niech weźmie/ gdy śię tylko wroćił Krol P[an] moj w pokoju do domu swego.

31 Bárzylái l też Gáláádczyk wyszedszy z Rogelim / przepráwił śię z Krolem przez Jordan/ áby go 32 prowádźił zá Jordan. A Bárzylái był bárzo stáry/ májąc m ośmdźieśiąt lat/ ktory podejmował Królá/ poki mieszkał w Máhánáim / n bo 33 był człowiekiem bogátym bárzo. Y rzekł Krol do Bárzylájego; Podź ze mną / á bede ćię chowáł przy sobie w Jeruzalem. 34 Ale Bárzylái odpowiedźiał Krolowi: Wieleż jest dni lat żywotá mego / żebym miał iść z Krolem do Jeruzalem? 35 Ośmdźieśiąt lat mi dźiśia / izali mogę rozeznáć miedzy dobrym á złym? izali poczuje smák sługá twoj w tym cobym jadł/ álbo cobym pił? izali słucháć mogę więcey głosu śpiewakow y śpiewaczek? á przeczżeby miał bydź sługá twoj jeszcze ćiężarem Krolowi Pánu memu? 36 Jeszcze trochę pojdźie sługá twoj zá Jordan z Krolem: Bo czemużby mi miał dawáć Krol tákową nagrodę? 37 Niech śię wroći proszę sługá twoj / ábym umárł w mieśćie mojim/ przy grobie Ojcá mego / y mátki mojey: ále oto sługá twoj Chimhám pojdźie z Krolem Pánem mojim: Uczyńże mu co dobrego jest w oczách twojich? Y rzekł 38 Krol: Niechże ze mną idźie Chim-

g 2 Sam. 4. 4. y 9. 3. — h 2 Sam. 16. 3. — i 2 Sam. 9. 7. — k 2 Sam. 16. 4. — l 1 Krol. 2. 7. — m Psalm 90. 10. — n 2 Sam. 17. 27.

hám / á ja mu uczynię co dobrego będzie w oczách twojich : nád to cokolwiek żądáć będźieß ode mnie/ toć uczynię. A gdy śię przepráwił 39 wßystek lud przez Jordan/Krol śię też przepráwił : tedy pocáłował Krol Bárzyláiego / y błogosłáwił mu : ktory śię wroćił do miejscá swego. Potym przyßedł Krol do 40 Gálgál/ przyßedł też z nim Chimhám : Wßystek też lud Judski prowádził Królá/tákże y połowicá ludu Izráelskiego.

A Oto wßyscy mężowie Izráelscy zßedßy śię do Królá/mowili 41 do niego : Czemuż ćię wykrádli/ bráćia nászy mężowie Judscy/ y przeprowádzili Królá y dom jego przez Jordan / y wßystkie męże Dawidowe z nim? Y odpowiedźieli 42 wßyscy mężowie Judscy mężom Izráelskim: *Przeto*, yż nam powinny jest Krol. A przeczże śię gniewáć maćie o to ? izaliż nam *zá to* jeść Krol dawa/ álbo nam *jákie* dáry rozdał? Tedy odpowiedźieli mężowie Izráelscy mężom Judskim/y 43 rzekli: Dźieśięć kroć więcey mamy do Królá o : przetoż y Dawid więcey do nas należy niż do was : przeczżeśćie nas lekce poważyli? Azażeśmy my o to pierwey nie mowili/ ábyśmy przywroćili Królá swego? ále srożßa byłá mowá mężow Judskich / niż mowá mężow Izráelskich.

o *H. Dźieśięć części mamy w Krolu.*

Rozdział XX.

Sebá odwodźi Izráelczyki od Dawidá, ktory założnice zelżone zámknął. 6. zá Sebą w pogonią posłał. 10. gdźie Joáb Amázę zdrádliwie zabił. 15. y Abelę miásto tak długo oblężeniem trapił. 22. aż mu głowę Sebowę z miástá wyrzucono.

TEdy śię tám pojáwił mąż niepobożny/ ktorego zwano Sebá/ 1 Syn Bichry/ mąż Jemini : ten zátrąbił w trąbę/y rzekł: Nie mamy my działu a w Dawidźie/ dni mamy dźiedzictwá w Synu Isájego: wroć śię káżdy do namiotow swojich o Izráelu. A ták odstąpili wßyscy 2 mężowie Izráelscy od Dawidá zá Sebą Synem Bichry : ále mężowie Judscy trzymáli śię Królá swego/ od Jordanu/ áż do Jeruzalem.

a *1 Krol. 12. 16.*

Y Przyßedł Dawid do domu 3 swego w Jeruzalem : á wziąwßy Krol dźieśięć niewiast założnic / ktore był zostáwił b áby strzegły domu/ oddał je pod straż/ y żywił je/ále do nich nie wchodźił: y były pod strażą/áż do dniá śmierći swojey / w Wdowim stanie.

b *2 Sam 15. 16.*

POtym rzekł Krol do c Amázy: 4 Zbierz mi męże Judskie zá trzy dni/ ty śię też tu stáw. A ták poßedł 5 Amázá/ áby zebrał lud Judski: lecz śię zábáwił nád czás náznáczony/ ktory mu był náznáczył. Y rzekł 6 Dawid do Abisájego: Teraz gorzey nam uczyni Sebá/ Syn Bichry d/ niż Absálom: *przetoż* ty weźmi sługi Páná twego/á goń go; by snadź nie ználazł sobie miast obronnych/y nie ußedł z oczu nászych. Tedy wyßli z nim mężowie Joábowi/y Cheretczycy y Feletczycy/ y 7 wßystko rycerstwo : á wyßli z Jeruzalem w pogonią zá Sebą Synem Bichry.

c *2 Sam 19. 13.*

d *2 Sam. 15. 18.*

A Gdy byli u wielkiego kámieniá/ 8 ktory *jest* w Gábáon / tedy im Amázá zábieżał : A Joáb miał przepásáną ßátę swą/ w ktorey chodźił ; á ná niey pás z mieczem przypásány do biodr swojich w pochwách swych/ktorego snádnie mogł dobyć/ y záś schowáć. Y rzekł 9 Joáb do Amázy: Jákoż śię masz bráćie moj? y ujął ręką práwą Joáb Amázę zá brodę/ jákoby go cáłowáć miał. Ale Amázá nie po- 10 strzegł mieczá/ ktory *był* w ręce Joábowey/ y e przebił go nim pod piąte żebro/ y wylał trzewá jego ná źiemię : á ták zá jedną rána umárł: A Joáb y Abiśái brát jego/ ßli w pogonią zá Sebą Synem Bichry. Tedy stánął jeden nád nim/ z sług 11 Joábowych / y rzekł: Ktokolwiek jest życzliwy Joábowi / á ktokolwiek *trzyma* z Dawidem / niech idźie zá Joábem. Lecz Amázá wa- 12 lał śię we krwi w pośrzod drogi : á widząc on mąż/ yż śię zástánawiał wßystek lud *nad nim*, zwlekł Amázę z drogi ná pole/ y przyrzućił go ßá-

e *1 Krol. 2. 5.*

tą: gdyż widźiał że ktokolwiek szedł mimo niego/ zástánawiał śię.

13 A gdy był zwleczony z drogi/ bieżał káżdy mąż zá Joábem goniąc Sebę Syná Bichry. 14 (Ktory już był przeszedł przez wszystkie pokolenia Izráelskie/ áż do Abel y Betmááchá/ ze wszystkimi Berymczykámi/ ktorzy śię też byli zebráli/ á szli zá nim.) 15 A gdy śię tám zćiągnęli/ oblegli go w Abeli Betmááchá/ y usypáli szańce przećiw miástu/ ták yż stały przed murem: á wszystek lud ktory był z Joábem/ usiłował obálić mury.

16 W tym záwołáłá z miástá niektora niewiástá mądra: Słuchajćie/ słuchajćie! rzeczćie proszę Joábowi; przystąp sám/ á rozmowię śię z tobą. 17 Ktory gdy do niey przystąpił/ rzekłá mu oná niewiástá; Tyżeś jest Joáb? y odpowiedźiał; Jestem. Tedy mu rzekłá: Słuchaj słow służebnice twojey: y odpowiedźiał; Słucham. 18 Przetoż rzekłá mowiąc/ Powiádano przed tym mowiąc: f Koniecznie pytáć śię będą w Abelu/ á ták śię wszystko sprá wi. 19 Jam jest jedno miásto z spokojnych y wiernych w Izráelu. á ty szukasz ábyś zátráćił miásto y mátkę w Izráelu: przeczże chcesz zburzyć dziedzictwo Páńskie? 20 Y odpowiedźiał jey Joáb/ mowiąc; Niedaj/ niedaj mi tego Boże! ábym miał podwroćić y zburzyć [illegible]. 21 Nie tákći śię rzecz ma: Ale mąż z gory Efráim/ imieniem Sebá/ Syn Bichry/ podniosł rękę swą przećiw Krolowi Dawidowi: wydajćież go sámego/ á odćiągnę od miástá. Zátym rzekłá niewiástá do Joábá: Oto głowę jego zrzucą do ćiebie z muru. 22 A ták spráwiłá to oná niewiástá u wszystkiego ludu mądrośćią swoją/ że zćiąwszy głowę Sebie/ Synowi Bichry/ zrzućili ją do Joábá. Ktory zátrąbił w trąbę/ y rozeszli śię wszyscy od miástá: káżdy do namiotow swojich. Joáb śię też wroćił do Królá do Jeruzalem.

23 Y był g Joáb Hetmánem nád wszystkim wojskiem Izráelskim/ á Bánájás Syn Jojády nád Cheretczykámi y nád Feletczykámi. 24 Adorám był poborcą: á Jozáfát 25 Syn Ahiludow Kánclerzem. Sejá Pisárzem: á Sádok y Abiátár 26 byli Kápłanámi. Hirá tákże Jáirczyk/ był Książęćiem u Dawidá.

f 5 Mo. 20. 11.

g 2 Sam 8. 16.

Rozdział XXI.

Głod trzyletni. 6. śmierćią śiedmi Synow Saulow, ch uśmierzony. 10. Ktorych ćiał Resfá strzegłá. 12. á Dawid je pogrzebł z kośćiami Saulá, y Jonatana. 15. Cztery bitwy sławne z Filistyny.

1 Y był głod zá dni Dawidowych przez trzy látá/ jednego roku po drugim: tedy szukał a Dawid oblicza Páńskiego/ ktoremu rzekł PAN: Dla Saulá/ y dla domu jego krwáwego: przeto iż pomorował Gábáonity. 2 Przyzwał tedy Krol Gábáonitow/ y rzekł do nich: (A ći Gábáonitowie niebyli z Synow Izráelskich/ ále z ostátkow Amorrejczykow: ktorym ácz byli Synowie Izráelscy b przyśięgli/ wszákże je usiłował Saul wyplenić z gorliwośći swey dla Synow Izráelskich y Judskich.) 3 Y rzekł Dawid do Gábáonitow: Coż wam mam uczynić? á czym was ubłágáć/ ábyśćie błogosłáwili dziedzictwu Páńskiemu? 4 Y odpowiedźieli mu Gábáonitowie: Nie idźie nam o śrebro/ áni o złoto z Saulem/ y z domem jego: áni o to żebysmy zábili kogo w Izráelu? A on rzekł: Cokolwiek rzeczećie uczynię wam. 5 Ktorzy rzekli do Królá: Mężá ktory nas wygubił/ y ná tym był ábý nas do szczętu wytráćił/ żeby nas nic nie zostáło we wszystkich gránicách Izráelskich: 6 Wydajćie nam śiedmi mężow z Synow jego/ á obieśiemy je PAnu w Gábáá/ Saulá niekiedy wybránego Páńskiego: Tedy rzekł; Wydam. 7 Lecz zfolgował Krol Mefibosetowi Synowi Jonátáná/ Syná Saulowego/ dla przyśięgi c PAńskiey/ ktora byłá miedzy nimi: miedzy Dawidem/ y miedzy Jonátánem Synem Saulowym. 8 Ale wziął Krol dwu Synow Resfy/ Corki Aje/ ktore porodźiłá

a I. Rádźił śię o to.

b Iosua. 9. 19.

c 1 Sam. 18. 3. y 20. 15 y 23. 18

Saulowi/ Armoniego/ y Mefiboseta/ y pięći Synow *śiostry* Micholę/ Corki Saulowey/ ktore porodźiłá Adrielowi/ Synowi Bárzylájá Meholátyckiego. 9 Y wydał je w ręce Gábáonitow: á obieśili je ná gorze przed PAnem: y umárli oni śiedm pospołu/ á pobići są w pierwsze dni żniwá/ ná początku żniwá jęczmiennego.

10 A Wźiąwszy Resfá/ corká Ajewor/ rozpostárłá go ná skále/ ná początku żniwá/ áżby ná nie kropił deszcz z niebá: y nie dopuszczáłá ptáctwu powietrznemu pádáć ná nie we dnie/ áni źwierzowi polnemu w nocy. 11 Tedy oznájmiono Dawidowi/ co uczyniłá Resfá corká Aje/ założnicá Saulowá. 12 Przetoż szedszy Dawid wźiął kośći Saulowe/ y kośći Jonátáná Syná jego/ od stárszych Jábes Gáláádskiego/ ktorzy je byli ukrádli z ulice Betsáńskiey/ kędy je byli d záwieśili Filistynowie onegoż dniá/ gdy porázili Filistynowie Saulá w Gelboe. 13 A ták wźiął z támtąd kośći Saulowe/ y kośći Jonátáná Syná jego: Zebrano też kośći obieszonych. 14 Y pogrzebli kośći Saulowe/ y Jonátáná Syná jego/ w źiemi Benjáminá w Selá/ w grobie Cysá Ojcá jego: á uczynili wszystko co był rozkazał Krol: á ták potym ubłagány był Bog źiemi.

d 1Sam. 31. 10. 12.

15 Y Byłá záśię wojná miedzy Filistynámi y Izráelem: y ćiągnął Dawid y słudzy jego z nim/ á walczyli przećiwko Filistynom/ ták że ustał Dawid. 16 Tedy Jesbibenob/ ktory był z Synow jednego Obrzymá/ (á grot drzewcá jego ważył trzy stá syklow miedźi/ á miał przypásány *miecz* nowy) umyślił był zábić Dawidá. 17 Ale go rátował Abisái Syn Sárwijey/ á rániwszy Filistyná/ zábił go: Przetoż przyśięgli mężowie Dawidowi/ mowiąc mu; Nie pojdźiesz więcey z námi ná wojnę/ ábyś nie zgáśił pochodnie Izráelskiey.

18 Y Stáło śię potym/ że byłá znowu wojná w Gob z Filistynámi/ e y zábił Sobochaj Husátycki Sáfá/ ktory był z Synow tegoż Obrzymá.

e 1Kron. 20.4.

19 Byłá też jeszcze inna wojná w Gob z Filistynámi/ kędy zábił Elhánán Syn Jáárè Oregim Betlehemczyk/ f *brátá* Goliátowego z Get/ ktorego drzewce u włocznie było jáko nawoj tkácki.

f 1Kron. 20.5.

20 Nád to jeszcze byłá wojná w Get/ kędy był mąż *wielkiego* wzrostu májąc po sześći pálcow u rąk swojich/ y po sześći pálcow u nog swojich/ wszystkich dwádźieśćiá y cztery: á ten też był Synem tegoż Obrzymá. 21 Ten gdy urągał Izráelowi/ zábił go Jonátán/ Syn Sámaá/ brátá Dawidowego. 22 Ci czterey byli Synowie *jednego* Obrzymá z Get: á ći polegli od ręki Dawidowey/ y od ręki sług jego.

Rozdział XXII.

Piosnká y dźiękowczynienie Dawidowe, zá wybáwienie od wszech nieprzyjaćioł jego.

1 Y Mowił Dawid PAnu słowá tey Pieśni/ w on dźień gdy go wybáwił PAN z rąk wszystkich nieprzyjaćioł jego/ y z ręki Saulowey.

2 Y Rzekł: PAN a opoká mojá/ y twierdzá mojá/ y wybáwićiel moj/ ze mną. 3 Bog skáłá mojá/ w nim będę b ufał/ tarcz mojá y rog zbáwienia mego/ podwyższenie moje/ y ućieczká mojá/ zbáwićiel moj/ ktory mię od gwałtu wybawia. 4 Wzywałem Páná chwały godnego á od nieprzyjaćioł mojich byłem wybáwiony. 5 Abowiem ogárnęły mię były boleśći śmierći/ potoki 6 niezbożnych przestraszyły mię. Boleśći grobu ogárnęły mię/ záchwyćiły mię śidłá śmierći. 7 W utrapieniu c mojim wzywałem Páná/ á do Bogá mego wołałem: y wysłuchał z kośćiołá swego głos moj/ á wołánie moje *przyszło* do uszu jego. 8 TEdy śię wzruszyłá/ á zádrząłá źiemiá/ á fundámenty niebá zátrząsnęły y wzruszyły śię dla gniewu jego. 9 Wystąpił dym z nozdrz jego/ á ogień z ust jego pożyrájący; węgle rospaliły śię od niego. 10 Nákłonił niebios y zstąpił/ á ćie-

a Psalm 18.2.
b Żyd. 2 v.13.
c Psalm 50.15.

mność byłá pod nogámi jego. 11 Y jezdźił ná Cherubinách / y latał / y widźian jest ná skrzydłách wiátrowych. 12 Położył ciemność około śiebie miásto przybytku z zgromádzenie wod z obłoki niebieskimi. 13 Od jásności oblicza jego rozpaliło śię węgle ogniste. 14 Zágrzmiał PAN z niebá / á nawyższy wydał głos swoj. 15 Wypuśćił y strzały / á rosproszył je: y błyskáwicą potárł je. 16 Y okazáły śię głębokośći morskie / á odkryły śię grunty świátá / ná fukánie Páńskie / ná tchnienie Duchá z nozdrz jego.

17 Posławszy z wysokośći przyjął mię / wyrwał mię z wod wielkich. 18 Wybáwił mię od nieprzyjaćielá mego potężnego / od tych ktorzy mię mieli w nienawiśći / choć byli mocniejszymi nád mię. 19 Uprzedźili mię w dźień utrapienia mego: ále PAN był podporą moją. 20 Y wywiodł mię ná przestrzeństwo: wybáwił mię / bo mię sobie upodobał. 21 Oddał mi PAN według spráwiedliwośći mojey: według czystośći rąk mojich oddał mi. 22 Gdyżem strzegł drog Páńskich: ánim niezbożnie nie odstawał od Bogá mego. 23 Abowiem wszystkie sądy jego są przed obliczem mojim / y ustáwy jego: á nie odstąpiłem od nich. 24 A będąc doskonáły przed nim / wystrzegałem śię niepráwośći mojey. 25 Przetoż oddał mi PAN d według spráwiedliwośći mojey / według czystośći mojey / przed oblicznośćią oczu swych. 26 Z miłośiernym d miłośiernie postępujesz: z mężem doskonáłym / doskonáłym jesteś. 27 Z czystym / czysty jesteś: á z przewrotnym / surowie śię obchodźisz.

28 Ale wybawiasz lud ubogi / á oczy twoje przed wyniosłymi opuszczasz. 29 Tyś zájiste pochodnią moją o PANIE! á PAN oświeci ćiemnośći moje. 30 Bo w tobie przebiegłem wojsko: w Bogu mojim przeskoczyłem mur. 31 Drogá Boża jest e doskonáła / wyrok Páński f náder czysty / tarcza jest wszystkim ktorzy w nim ufáją. 32 Abowiem ktoż jest Bogiem g oprocz PANA? á kto opoką oprocz Bogá nászego? 33 Bog jest mocą moją w wojsku / on czyni doskonáłą drogę moję. 34 Rowna nogi moje z jeleńmi / ná wysokich miejscách mojich stawia mię. 35 Ćwiczy h ręce me do boju / ták / że kruszę łuk miedźiány rámiony swymi.

36 Abowiem dałeś mi tarcz zbáwienia twego / á w ćichośći twojey rozmnożyłeś mię. 37 Rozszyrzyłeś kroki moje pode mną / ták / yż śię nie záchwiały kostki moje. 38 Goniłem nieprzyjaćioły moje / y wytráćiłem je / á nie wroćiłem śię áżem je wypienił. 39 Y wyniszczyłem je / y poprzebijałem je / ták / iż nie powstáną: upádli pod nogámi mojimi. 40 Tyś mię przepásał mocą ku bitwie / á powáliłeś pod mię powstawájące przećiwko mnie. 41 Nád to podałeś mi szyje nieprzyjaćioł mojich / ktorzy mię mieli w nienawiśći / y wykorzeniłem je. 42 Pogládáli / ále nie był wybáwićiel: wołali ná PANA / ále ich nie wysłuchał. 43 Y potárłem je jáko proch ziemie / jáko błoto ná ulicách podeptawszy je / rozmiotałem je.

44 Tyś mię od sporu ludu mego wyrwał / záchowałeś mię / ábym był głową narodow: lud ktoregom nie znał / służył mi. 45 Synowie obcy łgámáli mną / á skoro usłyszeli / byli mi posłusznymi. 46 Synowie obcy opádli / á drżeli y w zámknieniu swym. 47 Żywie PAN / y błogosłáwiona skáłá moja: niechże będźie wywyższony Bog / opoká zbáwienia mego. 48 Bog jest ktory mi dawa pomsty / á podbija narody pod mię. 49 Ktory mię wywodźi od nieprzyjaćioł mojich / á nád tymi / ktorzy powstawáją przećiwko mnie / wywyższasz mię: od człowieká niepobożnego wybáwiasz mię. 50 Przetoż będę ćię wyznawał Pánie i między narodámi / á imieniowi twemu śpiewáć będę. 51 On jest wieżą k zbáwienia Krolá swego / á czyniący miłośierdźie nád pomázáńcem swojim Dawidem / y nad naśieniem jego áż ná wieki.

Rozdział XXIII.

Ostatnie słowa Dawidowe. 8. Imioná Hetmánow jego, y spráwy ich rycerskie.

d Psalm 18.25.
e 5 Mojż. 32.4. Dan. 4.34. Objá. 15.3.
f Psalm 12.7. y 119.140. Przyp. 30.5.
g 5 Moj. 32.39. 1 Sam 2.2. Psalm 26.8. Esai. 45.5.
h Psalm 144.1.
i Rzym 15.9.
k Psalm 19.51.

1 A Teć ſą oſtáteczne ſłowá Dawidowe: Rzekł Dawid Syn Iſájego: rzekł mowie mąż/ ktory był zacnie wywyżſzony / pomázániec Bogá Jákobowego / y wdzięczny w pieśniách Izráelſkich. 2 Duch Páńſki mowił przez mię/ á ſłowá jego pochodźiły przez języt moj. 3 Mowił Bog Izráelſki do mnie / mowiłá ſkáłá Izráelſka: ten ktory pánowáć będźie nád ludem / będźie ſpráwiedliwy/ pánowáć będźie w bojáźni Bożey. 4 Będźie jáko bywa świátłość poránna / gdy ſłońce ráno bez obłokow wſchodźi: á jáko od jáſności po deſzczu wyraſta źiele z źiemie. 5 A choć nie táki jeſt dom moj przed Bogiem: jednak przymierze wieczne poſtánowił a ze mną utwirdzone we wſzyſtkim y obwárowáne: A w tymći jeſt wſzyſtko zbáwienie moje/ y wſzyſtká ućiechá mojá, áczkolwiek temu jeſzcze wzroſtu nie dawa.

6 Ale niepobożni / wſzyſcy będą jáko ćiernie wyrwáni / ktorego rękomá nie biorą. 7 Lecz kto śię go jedno chce dotknąć / obwáruje śię żelázem y drzewem włoczniey/ álbo ogniem wypala je do ſzczętu / ná mieyſcu jego.

8 Teć b ſą imioná mocárzow/ ktore miał Dawid: Jozeb Báſebet Táchmojiczyk/ naprzedniejſzy miedzy trzemá: ktory śię z ućiechą rzućił ná ośm ſet ludu z włocznią/ áby je zábił c w jedney potrzebie. 9 A po nim był Eleázár Syn Dodonow/ Syná Ahohowego/ miedzy trzemá mocárzámi/ ktorzy byli z Dawidem; á ſromotnie łżyli Filiſtyny/ ktorzy śię byli zebráli ku bitwie/ gdy byli odćiągneli mężowie Izráelſcy. 10 Ten powſtawſzy/ bił Filiſtyny / ták / iż uſtáłá ręká jego/ y zdrętwiáłá ręká jego przy mieczu: Tedy ſpráwił PAN wielkie wybáwienie dniá onego/ ták że śię lud wroćił zá nim/ tylko áby korzyśći zbierał.

11 A po nim był Semmá/ Syn Age/ Hárárczyk: ábowiem gdy śię byli Fyliſtynowie zebráli do kupy/ kędy byłá część polá pełnego ſoczewice / á lud inny był ućiekł 12 przed Filiſtynámi: Tedy ſtánąwſzy w pośrzod oney częśći polá obronił go / y pobił Filiſtyny: á ták ſpráwił PAn wielkie wybáwienie.

13 Wyſzli też oni trzej z trzydźieſtu przedniejſzych/ á przyſzli we żniwá do Dawidá / do jáſkini Odollám / gdy śię wojſko Filiſtyńſkie było obozem położyło w dolinie d Refáim. 14 A Dawid ná ten czás był ná miejſcu obronnym: ſtraż też Filiſtyńſka ná ten czás byłá w Betlehem: 15 Tedy prágnął Dawid/ y rzekł; O by mi śię kto dał nápić wody z ſtudni Betlehemſkiey/ ktora jeſt u bramy! 16 Przetoż wpádli ći trzey mocárze do obozu Filiſtyńſkiego / y náczerpáli wody z ſtudnie Betlehemſkiey/ ktora byłá u bramy: ktorą nieśli / y przynieśli do Dawidá. Ale jey on nie chćiał pić/ lecz ją wylał przed PAnem. 17 Y rzekł: Nie daj mi tego PAnie/ ábym to miał uczynić: izali to nie krew mężow / ktorzy ſzli z niebeſpieczeńſtwem duſz ſwojich? y nie chćiał jey pić. Toć uczynili oni trzej mocárze.

18 Tákże Abiſái brát Joábow/ Syn Sárwijey / był przedniejſzym miedzy trzemá. Ten podniosł włocznią ſwą przećiwko trzemá e ſtom/ y zábił je: y był ſławnym miedzy trzemá. 19 Z tych trzech będąc nasławniejſzym / był jch Hetmánem/ wſzákże onych trzech pierwſzych nie doſzedł.

20 Bánájás też Syn Jojády/ Syn mężá rycerſkiego / zacny w ſwych ſpráwách z Kábſeel: ten zábił dwu f mocárzow Moábſkich/ tenże ſzedſzy zábił lwá w pośrzodku ſtudnie we dni śnieżne. 21 Tenże zábił mężá Egipczániná / mężá ná podźiw wielkiego, ktory Egipczánin miał w ręku włocznią: á on ſzedł ku niemu z kijem/ á wydárſzy włocznią z ręki Egipczániná/ zábił go włocznią jego. 22 Toć uczynił Bánájás Syn Jojády/ ktory też był ſławny miedzy onymi trzemá mocárzámi. 23 Z tych trzydźieſtu był nasławniejſzym: Wſzákże onych trzech niedoſzedł/ y poſtáwił go Dawid nád drábántámi g ſwojmi.

a 2 Sam 7.12.
b 1 Kron 11.10.
c I. Iednym rázem.
d 2 Sam 5.18.
e 1 Kron. 11.20.
f H. Dwu lwow.
g 2 Sam 8.18. 20.23.

24 BYł też Asáel/ Brát Joábow/ miedzy trzydziestą. *A ci są:* Elkánán/ Syn Dodonow Betlehemczyk. 25 Sámmá Hárodczyk. Eliká/ Hárodczyk. 26 Heles/ Fáltyczyk. Hyrá/ Syn Ikkesow Tekujtczyk. 27 Abiezer/ Anátotczyk. Mobonáj/ Husátczyk. Selmon/ Ahohitczyk. 28 Máháraj/ Netofátczyk. 29 Heleb/ Syn Báány Netofátczyk. Itáj/ Syn Rybájego z Gábáát Synow Benjáminowych. 30 Bánájás/ Fárátończyk. Háddáj/ od potoká Gáás. 31 Abiálbon/ Arbátczyk. Asmáwet/ Bárchomczyk. 32 Eliáchbá/ Sálábończyk; z Synow Jássonowych/ Jonátán. 33 Semmá/ Hororczyk. Ahiám/ Syn Sárárow Arárytczyk. 34 Elifelet/ Syn Acháśbájow/ Syná Máchátego. Eliám/ Syn Achitofelá Gilończyká. 35 Hezráj/ Kármelczyk. Fáráj/ Arbytczyk. 36 Igál/ Syn Nátáná z Soby. Báni/ Gádczyk. 37 Selek/ Ammonitczyk. Náchráj/ Berotczyk/ ktory nośił broń Joábá Syná Sárwijey. 38 Hirá/ Jetrytczyk. Gáreb/ Jetrytczyk. 39 Uriasz/ Hettejczyk. Dwa wszystkich trzydzieśći y śiedm.

ROZDZIAL XXIV.

Dawid lud liczyć każe. 10. Bog śię nań o to gniewa. 12. y ze trzech plag jednę obieráć mu rozkázuje. 14. powietrzem 70000. ludu pomarło. 16. PAN śię zlitował. 17. á zá modlitwą. 25. y Ofiárą Dawidową, powietrze uśmierzył.

1 TEdy śię z nowu popędliwość Páńska zápaliłá ná Izráelá/ gdy pobudźił *Szátan* a Dawidá przećiwko nim/ mowiąc: Idź policz Izráelá y Judę. 2 Y rzekł Krol do Joábá Hetmaná wojská swego: Przebież zdraz wszystkie pokolenia Izráelskie/ od Dán áż do Beersebá/ á policzćie lud/ ábym wiedźiał poczet ludu. 3 Lecz Joáb rzekł do Królá: Niech przymnoży PAN Bog twoj ludu/ jáko teraz jest tyle sto kroć/ áby ná to oczy Królá Páná mego pátrzáły: ále Krol Pan moj/ przeczże śię tego nápiera? 4 Wszákże przemogło słowo krolewskie Joábá/ y Hetmány wojská. Przetoż wyszedł Joáb/ y Hetmáni wojská od oblicza Krolewskiego/ áby policzyli lud Izráelski. 5 A przepráwiwszy śię przez Jordan/ położyli śię obozem przy Aroer/ po práwey stronie miástá: Ktore *jest* w pośrzod potoku Gád/ y przy Jáser. 6 Potym przyszli do Gáláád/ y do źiemie dolney Hádsy/ á z támtąd przyszli do Dán Jáán y w okoł Sydonu. 7 Potym przyszli ku twierdzy Tyrskiey/ y do wszystkich miast Hewejskich/ y Chánánejskich: z kąd wyszli ná południe Judy do Beersebá. 8 A obszedszy wszystkę źiemię/ przyszli po dziewiąći mieśiącách/ y po dwudźiestu dni do Jeruzalem. 9 Y oddał Joáb poczet obliczonego ludu Krolowi. A było w Izráelu ośm kroć sto tyśięcy mężow rycerskich/ godnych ku bojowi: á mężow Judá pięć kroć sto tyśięcy mężow.

10 POtym uderzyło Dawidá serce jego gdy obliczył lud/ y rzekł Dawid do Páná: Zgrzeszyłem bárzo/ żem *to* uczynił: ále teraz o Pánie! przenieś proszę niepráwość sługi twego/ bom ći bárzo głupie uczynił.

11 A gdy wstał Dawid ráno/ oto słowo Páńskie stáło śię do Gádá Proroká/ Widzącego Dawidowego/ mowiąc: 12 Idź/ á powiedz Dawidowi: Ták mowi PAN: Trzyć rzeczy podawam/ obierz sobie jednę z tych/ á tymći uczynię. 13 A ták przyszedł Gád do Dawidá/ y oznájmił mu/ á rzekł mu: Albo przyjdźie ná ćię głod przez śiedm lat/ w źiemi twojey: álbo przez trzy mieśiące będźiesz ućiekał przed nieprzyjaćioły twymi/ á oni ćię gonić będą: álbo więc przez trzy dni będźie morowe powietrze w źiemi twojey: rozmyślże śię prętko/ á obacz co mam odpowiedźieć temu ktory mię posłał. 14 Y rzekł Dawid do Gádá: Jestem bárzo zćiśniony: Niech proszę *raczy* wpádniemy w rękę Páńską: gdyż wielkie są zlitowánia jego: Ale w rękę ludzką niech nie wpadam. 15 Tedy przepuśćił PAN powietrze morowe ná Izráelá/ od poránku áż do czásu náznaczonego: y umárło z ludu od

a 1 Kron 21.1.

Dán áż do Beersebá śiedmdźieśiąt tyśiecy mężow.

16 A gdy wyćiągnął Anjoł rękę swą ná Jeruzalem/ áby je wytráćił: tedy śię użalił PAN onego złego/ y rzekł do Aniołá ktory tráćił lud: Dosyć teraz: záwśćiągni rękę twą. A Anjoł Páński był podle bojewiská Aráwny Jebuzejczyká. 17 Y rzekł Dawid do PAná/ (gdy ujrzał Anjołá bijącego lud/) mowiąc: Otom ja zgrzeszył/ jam źle uczynił: ále te owce coż uczyniły? niech śię proszę obroći ręká twojá ná mię/ y ná dom Ojcá mego.

18 TEdy przyszedł Gád do Dawidá onegoż dniá/ y rzekł mu: Idź/ á zbudny Ołtarz PAnu/ ná bojewisku Aráwny Jebuzejczyká. 19 Y szedł Dawid podług słowá Gádowego/ jáko był rozkazał PAN. 20 Tedy pojrzawszy Aráwná/ ujrzał Królá y sługi jego przychodzące do śiebie: y wyszedł Aráwná/ á pokłonił śię Krolowi twarzą swą ku źiemi. 21 Y rzekł Aráwná: Przeczże przyszedł Krol Pan moj do sługi swego? y odpowiedźiał Dawid: Abym kupił u ćiebie to bojewisko/ y zbudował *ná nim* Ołtarz PANU/ żeby záhámowána byłá tá plagá miedzy ludem. 22 Tedy rzekł Aráwná do Dawidá: Niech weźmie/ á ofiáruje Krol Pan moj co mu śię dobrego widźi: oto woły ná cáłopalenie/ y wozy/ y járzmá wołow ná drwá. 23 Wszystko *to* dawał Krol Aráwná/ Krolowi *Dawidowi*: y mowił Aráwná do Królá: PAN Bog twoj niech ćię sobie upodoba. 24 Lecz Krol rzekł do Aráwny: Nie ták: ále ráczey kupię u ćiebie y zápłácę: áni będę ofiárował PANU Bogu memu cáłopalenia dármo dánego. A ták kupił Dawid ono bojewisko/ y woły/ zá pięćdźieśiąt syklow srebrá. 25 Támże zbudował Dawid Ołtarz PANU/ y sprawował cáłopalenia/ y spokojne ofiáry: y ubłagány był PAN źiemi/ á záhámowána jest oná plagá od Izráelá.

PIERWSZE KSIĘGI
KROLEWSKIE
ktore też zowią
TRZECIE KROLEWSKIE.

W Tych dwu Kśięgách Krolewskich / zámyka śię Historia wszystkich Krolow Judskich/ y Izráelskich/ áż do niewoli Bábilońskiey. Z ktorych pierwsze opisują śmierć Dawidowę; Krolowánie Sálomoná Syná jego: y rozdwojenie Krolestwá po śmierći Sálomonowey ná Judskie y Izráelskie: y spráwy Krolow tychże Państw przez 118. lat.

ROZDZIAL I.

Stárość Dawidowá. 5. Adoniasz chce Krolowáć. 14. Ale Dawid zá przyczyną Betsaby. 24. y Natáná. 12. Salomoná Krolem postánowił. 50. Zdczym Adoniasz łaski szukał. 52. A Sálomon mu to odpuśćił.

1 A Gdy śię Krol Dawid zstárzał y zászedł w látá: choć go odźiewano szátámi przećię śię zágrzáć nie mogł. 2 Y rzekli mu słudzy jego: Niech poszukáją Krolowi Pánu nászemu młodey pánienki/ ktoraby stawáłá przed Krolem / y opátrowáłá go: á sypiájąc ná łonie jego/ żeby zágrzewáłá Królá Páná nászego. 3 Szukáli tedy pánienki piękney po wszystkich gránicách Izráelskich / y náleźli Abiság Sunámitkę/ á przywiedli ją do Krolá. 4 A tá pánienká byłá bárzo piękna / y opátrowáłá Krolá/ y służyłá mu; ále jey Krol nie uznał.

[5] LEcz Adoniasz Syn Häggity wynośił śię / mowiąc; Ja będę krolował. Y násprawiał sobie wozow/ y jezdnych/ y piećdziesiąt mężow ktorzy biegáli przed nim. [6] A nie gromił go nigdy Oćiec jego/ mowiąc; Przeczżeś to uczynił? A był y ten bárzo pięknej urody/ ktorego byłá porodźiłá *Häggitá* po a Absálomie. [7] A miał zmowę z Joábem Synem Sárwijey/ y z Abiátárem Káptanem/ ktorzy pomagáli zá Adoniaszem. [8] Ale Sádok Káptan/ y Bánájáś Syn Jojády / y Nátán Prorok/ y Semei/ y Rehi/ y rycerstwo Dawidowe/ nie przestawáli z Adoniaszem. [9] Tedy nábił Adoniasz owiec/ y wołow / y bydłá tłustego/ u kámieniá Zoheleth/ ktory był nád zrzodłem Rogel: y wezwał wszystkiey bráci swey/ Synow krolewskich/ y wszystkich mężow z Judá/ sług krolewskich. [10] Ale Nátáná Proroká/ y Bánájáśá/ y *innego* rycerstwá/ áni Sálomoná brátá swego/ nie wezwał.

[11] TEdy rzekł Nátán do Betsáby mátki Sálomonowey/ mowiąc; A nie słyszáłáś yż kroluje Adoniasz Syn Häggity/ á Dawid Pan nász nie wie *o tym*? [12] Przetoż teraz podź/ proszę / dam ći rádę / á záchowasz zdrowie twoje/ y zdrowie Syná twego Sálomoná. [13] Idź/ á wnidź do Królá Dawidá / y mow do niego: Zaliś ty Krolu Pánie moj nieprzyśiągł służebnicy twojey / mowiąc: Sálomon Syn twoj będźie krolował po mnie / á on będźie śiedźiał ná stolicy mojey? Przeczże tedy kroluje Adoniasz? [14] A gdy ty jeszcze tám będźiesz mowiłá z Krolem / ja przyjdę zá tobą / y dopełnię słow twojich.

[15] A Ták weszłá Betsábee do Kroláná pokoj: á Krol śię już był bárzo zstárzał: á Abisag Sunámitká posługowáłá Krolowi: [16] Tedy náchyliwszy śię Betsábee pokłoniłá śię Krolowi: ktorey rzekł Krol; Czego chcesz? [17] A *oná* mu odpowiedźiáłá: Pánie moj / tyś przyśiągł przez PAná Bogá twego służebnicy twojey / że Sálomon Syn twoj będźie krolował po mnie / á on będźie śiedźiał ná stolicy mojey. [18] A oto już Adoniasz kroluje/ á ty teraz krolu Pánie moj *o tym* niewiesz: [19] Abowiem nábił wołow y bydłá tłustego/ y owiec bárzo wiele / y wezwał wszystkich Synow krolewskich/ y Abiátárá káptaná/ y Joábá Hetmáná wojská; ále Sálomoná sługi twego nie wezwał. [20] Lecz ty Krolu Pánie moj *wiesz*, yż śię oczy wszystkiego Izráelá oglądáją ná ćię / ábyś jim oznájmił / kto będźie śiedźiał ná stolicy Królá Páná mego po tobie: [21] Ináczey stánie śię/ gdy zásnie Krol Pan moj z Oycy swymi / że będźiemy ja y Sálomon Syn moj jáko grzesznicy.

[22] A Oto gdy oná jeszcze mowiłá z Krolem/ przyszedł Nátán Prorok. [23] Y opowiedźiano to Krolowi/ mowiąc: Oto Nátán Prorok: ktory wszedszy do Królá / pokłonił się Krolowi twarzą swą ku źiemi. [24] Rzekł zátym Nátán: Krolu Pánie moj / zażeś ty rzekł: Adoniasz będźie krolował po mnie / á on uśiędźie ná stolicy mojey? [25] Abowiem dźiś szedszy nábił wołow y bydłá tłustego/ y owiec bárzo wiele/ y wezwał wszystkich synow krolewskich/ y Hetmánow u ojsk/ y Abiátárá káptaná/ á oto oni jedzą z nim y piją/ y mowią; Niech żywie Krol Adoniasz. [26] Ale mnie sługi twego / y Sádoká káptaná/ y Bánájáśá Syná Jojádowego / y Sálomoná sługi twego nie wezwał. [27] Yzali od Królá PANá mego stáłá śię tá rzecz? á nie oznájmiłeś słudze twemu/ kto ma śiedźieć ná stolicy Królá Páná mego po nim?

[28] Y Odpowiedźiał Krol Dawid, mowiąc: Záwołajćie do mnie Betsáby: ktora przyszedszy przed oblicznośc krolewską/ stánęłá przed Krolem. [29] Tedy przyśiągł Krol mowiąc: Zywie PAN ktory wybáwił duszę moję z káżdego ućisku / [30] Yż jákom ći przyśiągł przez PAná Bogá Izráelskiego/ mowiąc: Ze Sálomon Syn twoj krolowáć będźie po mnie/ á on uśiędźie ná stolicy mojey miásto mnie/ ták dźiś uczynię. [31] Y náchyliwszy śię Betsábee twarzą ku źiemi / ukłoniłá śię kro-

a 2 Sam 3,4.

lowi/ y rzekła: Niech żywie Dawid Krol Pan moj ná wieki. 32 Zátym rzekł Krol Dawid: Záwołajćie do mnie Sádoká Kápłaná/ y Nátáná Proroká/ y Bánájáśá Syná Jojádowego: Y weśli do Krolá. 33 Y rzekł jm Krol: Weźmićie z sobą sługi Páná wáßego/ á wsadźćie Sálomoná Syná mego ná mulicę moję/ y prowadźcie go do Gihonu: 34 A tám go pomáże Sádok Kápłan/ y Nátán Prorok/ zá Krolá nád Izráelem: potym zátrąbićie w trąbę/ á rzeczećie: Niech żywie Krol Sálomon! 35 Potym pojdźiećie zá nim: á on przyßedßy śiedźie ná stolicy mojey: Y będźie krolowáł miásto mnie: Bom mu ja rozkazał áby był wodzem nád Izráelem y nád Judą. 36 Y odpowiedźiał Bánájás Syn Jojádow Krolowi/ mowiąc/ Amen: Niech to ztwirdźi PAN/ Bog krolá Páná mego. 37 Jáko był PAN z Krolem Pánem mojim/ ták niech będźie z Sálomonem/ á niechaj wywyżßy stolicę jego/ nád stolicę Dawidá Krolá Páná mego.

38 A Ták ßedł Sádok Kápłan/ y Nátán Prorok/ y Bánájás syn Jojádow/ przytym Cheretczycy/ y Feletczycy: y wsádźili Sálomoná ná mulicę Krolá Dawidá: á prowádźili go do Gihonu. 39 Tedy wźiął Sádok Kápłan rog Olejku z Namiotu/ y pomázał Sálomoná: potym trąbili w trąbę: Y zákrzyknął wßystek lud: Niech żyje Krol Sálomon! 40 Y ßedł wßystek lud zá nim: Tenże lud grał ná pißczałkách/ weseląc śię weselem wielkim: ták yż drżáłá źiemiá od głosu ich.

41 C O gdy usłyßał Adoniaß/ y wßyscy wezwáni ktorzy byli z nim/ (á już śię też byłá dokończyłá uczta) słyßąc też y Joáb głos trąby/ rzekł; Coż to zá krzyk miástá huczącego? 42 A gdy on tego domawiał/ oto Jonátán/ Syn Abiátárá Kápłaná/ przyßedł: Ktoremu rzekł Adoniaß; Wnidź/ boś ty mąż státeczny/ á powieß nam co dobrego. 43 Tedy odpowiedźiał Jonátán/ y rzekł Adoniaßowi; Dawid Krol Pan náß/ postánowił zápewne Sálomoná Krolem. 44 Abowiem posłał z nim Krol Sádoká kápłaná/ y Nátáná Proroká/ y Bánájáśá Syná Jojádowego/ do tego Cheretczyki y Feletczyki/ ktorzy go wsádźili ná mulicę krolewską. 45 Y pomázáli go Sádok kápłan/ y Nátán Prorok zá Krolá w Gihonie: y ßli z támtąd weseląc śię/ ták że zádrżáło miásto: tenći jest krzyk/ ktoryśćie słyßeli. 46 Y już uśiadł Sálomon ná stolicy krolestwá. 47 Nád to y słudzy krolewscy przyßli/ áby błogosłáwili Dawidowi Krolowi PANU náßemu/ mowiąc: Niech sławniejße uczyni Bog imię Sálomonowe nád imię twoje/ á niech wywyżßy stolicę jego/ nád stolicę twoję: Y pokłonił śię Krol ná łożu swym. 48 Przytym ták rzekł Krol: Błogosłáwiony PAN Bog Izráelski/ ktory dał dźiś śiedzącego ná stolicy mojey/ ná co pátrzą oczy moje.

49 Z Lękli śię tedy/ y wstáli wßyscy wezwáni/ ktorzy byli z Adoniaßem/ y poßli káżdy w drogę swą. 50 Adoniaß tákże bojąc śię Sálomoná/ wstał/ y poßedł/ á uchwyćił śię rogow Ołtarzá. 51 Y oznájmiono Sálomonowi/ mowiąc: Oto Adoniaß boji śię Krolá Sálomoná/ á oto uchwyćił śię rogow Ołtarzá/ mowiąc: Niech mi dźiś przyśięże Krol Sálomon/ że niezábije sługi swego mieczem. 52 Tedy rzekł Sálomon: Jeśli będźie mężem státecznym/ nie spádnie y włos z niego ná źiemię: ále jeśli śię w nim znajdźie co złego/ pewnie umrze. 53 A ták posłał Krol Sálomon: y przywiedźiono go b od Ołtarzá: á gdy przyßedł/ ukłonił śię Krolowi Sálomonowi: y rzekł mu Sálomon: Idź do domu twego.

b 2 Mojż. 21. 14.

ROZDZIAL II.

Testáment. 10. y śmierć Dawidowá. 12. Sálomon. 25. Adoniaßá zábić kazał. 26. Abiátárowi kápłański urząd odebrał. 34. Ioabá tákże zábić kazał. 36. Semejemu zakazał żeby nigdy z Ieruzalem nie wychodźił.

1 A Gdy śię przybliżał czás śmierći Dawidowey/ rozkazał Sá-

lomonowi Synowi swemu/ mowiąc: 2 Ja idę a w drogę wszystkiey ziemie/ á ty zmacniay śię y bądź mężem. 3 Záchowywaj ustáwy PANA Bogá twego/ ábyś chodźił drogámi jego/ y przestrzegał wyrokow jego/ y przykazań jego/ y sądow jego/ y świádectw jego/ jáko b nápisano w zakonie Mojżeszowym: ábyć śię sczęśćiło wszystko/ co sprawowáć będźiesz/ y we wszystkim do czego śię obroćisz: 4 Zeby utwierdźił PAN słowo swoje ktore rzekł do mnie/ mowiąc: Jesli będą strzedz c Synowie twoji drogi swey/ chodząc przede mną w prawdźie/ ze wszystkiego sercá swego/ y ze wszystkiey duszе swojey: tedy nie będźie wytrácony po tobie d mąż z stolice Izráelskiey.

5 A ty też wiesz/ co mi uczynił Joáb Syn Sárwijey/ co uczynił dwiemá Hetmánom wojsk Izráelskich/ Abnerowi e Synowi Nerowemu/ y f Amázie Synowi Jeterowemu: że je pozábijał/ á wylał krew jáko ná wojnie czásu pokoju/ y zmázał krwią jáko ná wojnie pás swoj rycerski/ ktory miał ná biodrách swojich/ y boty swoje ktore miał ná nogách swojich. 6 Uczynisz tedy według mądrośći twojey: á niedopuśćisz zejść szedźiwośći jego w pokoju do grobu.

7 Ale nád Synámi Bárzyláje Gáláádczyká/ użyjesz miłośierdźia/ á niech jadáją wespoł z inszymi u stołu twego: ábowiem g oni tákimże sposobem przyszli do mnie/ gdym ućiekał przed Absálomem brátem twojim.

8 Oto też jest u ćiebie Semei Syn Gery/ syn Jemini z Báhurym ktory mi też złorzeczył h złorzeczeniem wielkim w on dźień gdym szedł do Máhdnáim: á wszákże i zászedł mi drogę u Jordanu/ y przyśiągłem mu przez Páná/ mowiąc: Nie zámorduję ćię mieczem. 9 Teraz jednák nie przepuszczaj mu tego. á yżeś jest mężem mądrym/ będźiesz wiedźiał/ co mu masz uczynić: ábyś wprowádźił szedźiwość jego ze krwią do grobu.

10 Zátym k záśnął Dawid z Ojcy swojimi/ á pogrzebiony jest w mieśćie Dawidowym. 11 A dni l ktorych Krolował Dawid nád Izráelem/ było czterdźieśći lat: w Hebronie Krolował śiedm lat: á w Jeruzalem krolował trzydźieśći y trzy lát. 12 A ták Sálomon uśiadł ná stolicy Dawidá Ojcá swego: y m zmocniło śię bárzo Krolestwo jego.

13 Tedy przyszedł Adoniasz Syn Hággity/ do Betsáby mátki Sálomonowey: ktoremu oná rzekłá/ A spokojneż jest przyśćie twoje? A on odpowiedźiał: Spokojne. 14 Nád to rzekł: Mam nieco mowić z tobą: A oná rzekłá: Mow. 15 Tedy rzekł: Ty wiesz yż moje było Krolestwo/ á ná mię obroćili byli wszyscy Izráelczycy twarz swoje/ ábym Krolował: ále przenieśione jest Krolestwo/ y dostáło śię brátu memu: bo mu od Páná náznáczone było: 16 Przetoż ćię teraz proszę o jedne rzecz/ á nie odmawiaj mi tego: A oná mu rzekłá: Mow. 17 Zátym on rzekł: Mow proszę Sálomonowi Krolowi/ (bo wiem żeć nie odmowi) áby mi dał Abiság Sunámitkę n zá żonę. 18 Y odpowiedźiáłá Betsábe: Dobrze: ja będę mowiłá o ćię z Krolem.

19 A ták szłá Betsábe do Krolá Sálomoná/ áby z nim mowiłá zá Adoniaszem: y wstał Krol przećiwko niey: á pokłoniwszy śię jey uśiadł ná stolicy swey: Kazał też postáwić stolicę mátce swey/ ktora śiádłá po práwicy jego. 20 Y rzekłá: Proszę ćię o jedne máłą rzecz: nie odmawiaj mi: Y odpowiedźiał jey Krol: Proś mátko mojá/ ábowiem ći nie odmowię. 21 Tedy rzekłá: Niech będźie dáná Abiság Sunámitká Adoniaszowi brátu twemu zá żonę. 22 Lecz odpowiedźiał Krol Sálomon/ y rzekł mátce swojey: Przeczże prosisz o Abiság Sunámitkę Adoniaszowi? uproś mu y krolestwo: ábowiem on jest brátem mojim stárszym nád mię: á ma po sobie Abiátárá o Káptaná/ y Joábá Syná Sárwijey. 23 Y przyśiągł Krol Sálomon przez PANA/ mowiąc: To

a Josua. 23.14. b 5 Moj. 17.18. c Psalm 132.12. d 1. Potomek. e 2 Sam. 3.27. f 2 Sam. 20.10. g 2 Sam. 17.27. h 2 Sam. 16.5. i 2 Sam. 19.18.

k Dziej. 2.29. 13.36. l 2 Sam. 5.4. m 1 Kron. 29.23. n 1 Krol. 1.4. o 1 Krol. 1.25.

mi niech uczyni Bog / y to niech przyczyni/ że przeciwko duszy swey mowił Adoniasz te słowá. A teraz 24 żywie PAN / ktory mie utwierdźił/ y posadźił ná stolicy Dawidá Oycá mojego / y ktory mi zbudował dom jáko p obiecał: yż dźiś zábit będźie Adoniasz. A ták posłał Krol 25 Sálomon Bánájásá Syná Jojádowego / ktory śie nań targnął y zábił go.

p 2 Sam 7. 12.

A do Abiátárá Kápłaná rzekł 26 Krol ; Idź do Anátot/ do ośiádłośći twojey/ ábowiemeś mężem śmierći: wszákże ćie dźiś nie zábiję ; gdyżeś nośił skrzynię Páńską przed Dawidem Oycem mojim: á yżeś to wszystko q ćierpiał / czym był trapiony Oćiec moj. Y wyrzu- 27 ćił Sálomon Abjátárá/ áby niebył Kápłanem Páńskim : żeby śie wypełniło słowo Páńskie / ktore był wyrzekł nád domem r Heli w Sylo.

q 1 Sam. 22. 20. 2 Sam. 15. 14.

r 1 Sam 2, 31.

Tá wieść gdy przyszłá do Joábá/ 28 (ábowiem Joáb przestawał z Adoniaszem / choćia z Absálomem nie przestawał /) tedy ućiekł Joáb do namiotu Páńskiego / á uchwyćił śie rogow Ołtarzá. Y oznájmiono 29 Krolowi Sálomonowi / że ućiekł Joáb do namiotu Páńskiego / á że jest u s Ołtarzá: tedy posłał Sálomon Bánájásá / Syná Jojádowego / mowiąc : Idź zábij go. A 30 przyszedszy Bánájás do namiotu Páńskiego/ rzekł do niego: Ták mowi Krol: Wynidź: Ktory odpowiedźiał : Nie wynidę ; ále tu umrę. Y odniosł to Bánájás Krolowi/ mowiąc : Ták mowił Joáb/ y ták mi odpowiedźiał : Y rzekł mu 31 Krol: Uczyńże jáko mowił / á zábij go / y pogrzeb go : á odejmiesz krew niewinną/ ktorą wylał Joáb/ ode mnie y od domu Oycá mego : A 32 obroći PAN krew jego ná głowę jego/ ábowiem targnął śie ná dwu mężow spráwiedliwszych / y lepszych niżli sam/ y zábił je mieczem : á Oćiec moj Dawid nie wiedźiał o tym Abnerá t Syná Nerowego/ Hetmáná Wojská Izráelskiego / y Ammázę/ Syná Jeterowego/ Hetmáná Wojská Judskiego. A ták wro- 33 ći śię krew ich ná głowę u Joábo-

s 2 Moj 21. 14

t 2 Sam 3. 27. 20. 10

u 2 Sam 3. 29.

wę / y ná głowę naśienia jego ná wieki : Lecz Dawidowi y naśieniu jego/ y domowi jego/ y stolicy jego/ niech będźie pokoj áż ná wieki od 34 PANA. Szedł tedy Bánájás Syn Jojádow/ á rzućiwszy śie nań/ zábił go / y pogrzebiony jest w do- 35 mu swym ná puszczy. Y postánowił Krol Bánájásá/ Syná Jojádowego miásto niego nád wojskiem: á Sádoká Kápłaná postánowił Krol miásto Abiátárá.

36 Potym posłał Krol / y przyzwał Semejego/ y rzekł mu : Zbuduj sobie dom w Jeruzalem / y mieszkaj tám / á niewychodź z támtąd nigdźie. 37 Bo ktoregobyś dniá wyszedł/ á przeszedł zá potok Cedron / wiedz wiedząc że pewnie umrzesz: Krew twojá będźie ná głowę x twoję. 38 Tedy rzekł Semej do Krolá: Dobre jest to słowo : jáko mowił Krol Pan moj / ták uczyni sługá twoj. Y mieszkał Semej w Jeruzalem przez wiele dni.

x T. Sam sobie winien będźiesz.

39 Y stáło śie po trzech lat/ że ućiekli dwáj sludzy Semejemu/ do Achisá Syná Mááchy / Krolá Getskiego : y opowiedźiano Semejemu/ mowiąc: Oto sludzy twoji są w Get. 40 Przetoż wstawszy Semej / y ośiodłáwszy osłá swego/ jáchał do Get/ do Achisá/ áby szukał sług swojich : y wroćił śie Semej/ y przywiodł sługi swe z Get.

41 Y oznájmiono Sálomonowi / że był wyjáchał Semej z Jeruzalem do Get / y záśię śię wroćił. 42 Tedy posłał Krol/ y wezwał Semejego/ y rzekł mu: Izalim ćie nie poprzyśiągł przez PANA / á nie ośwalthough oświadczyłem śie przed tobą/ mowiąc : Ktoregobyśkolwiek dniá gdźie wyszedł/ wiedz wiedząc / że zápewne umrzesz: y mowiłeś do mnie : Dobre to słowo ktorem słyszał. 43 Przeczżeś tedy nie strzegł przyśięgi Páńskiey / y przykazánia ktoremći był przykazał. 44 Nád to Krol rzekł do Semejego : Ty wiesz wszystko złe / y ktorego świádome jest serce twoje/ coś uczynił Dawidowi Oycu memu : y oddał PAN 45 złość twoję/ ná głowę twoję: Ale Krol Sálomon błogosłáwiony/ y

y 2 Sam 16. 5.

stolicá Dawidowá będźie utwirdzona przed PANem áż ná wieki. 46 A ták rozkazał Krol Bánájásowi Synowi Jojádowemu / ktory wyszedszy targnął śię nań / y zábił go: A ták utwirdzone jest Krolestwo z w ręce Sálomonowey.

z 2 Kron. 1. 1.

ROZDZIAL III.

Salomon Krolá Egipskiego Corkę pojął. 4. A Bog go mądrośćia wielką obdárzył. 16. ktorą w sądźie spráwiedliwym pokazał.

1 Y Zpowinowáćił śię Sálomon z Fáráonem Krolem Egipskim: bo pojął corkę Fáráonowę / y przyprowádźił ją do miástá Dawidowego / áżby dobudował domu swego / y domu Páńskiego / y muru Jeruzalemskiego w około. 2 Wszákże lud ofiárował po gorách / przeto / że nie był jeszcze zbudowány dom Imieniowi Páńskiemu / áż do onych dni. 3 Y miłował Sálomon Páná / chodząc w przykazániách Dawidá Ojcá swego: Tylko że ná gorách ofiárował y kádźił.

a 1 Kron. 1. 3.

4 Szedł tedy Krol do Gábáon / a áby tám ofiárował; bo tám byłá gorá nawiętsza: Tyśiąc ofiar całopalonych ofiárował Sálomon ná onym Ołtarzu. 5 Y ukazał śię PAN w Gábáon Sálomonowi przez sen w nocy / y rzekł Bog: Proś b czego chcesz / á dam ći. 6 Tedy rzekł Sálomon. Tyś uczynił z sługą twojim Dawidem / Ojcem mojm / miłośierdźie wielkie / gdyż chodźił przed tobą w prawdźie y w spráwiedliwośći / y w prostośći sercá stał przy tobie: y záchowáłeś mu to miłośierdźie wielkie / yześ mu dał Syná ktoryby śiedźiał ná stolicy jego / jáko śię to dźiś okázuje. 7 A teraz o Pánie Boże moj / tyś postánowił Krolem sługę twego miásto Dawidá Ojcá mego / á jam jest dźiećię máłe / y nie umiem c wychodźić áni wchodźić. 8 A sługá twoj jest w pośrzodku ludu twego / ktoryś obrał: ludu wielkiego / ktory nie może zliczony áni poráchowány być przez mnostwo. 9 Przetoż d daj słudze twemu serce rozumne / áby sądźił lud twoj / y áby rozeznawał

b 2 Kron. 1. 7.

c T. Nie umiem sobie począć

d 2 Kron. 1. 10.

miedzy dobrym y złym: ábowiem ktoż może sądźić ten lud twoj ták wielki? 10 Y Podobáło śię to PANU / że żądał Sálomon tey rzeczy. 11 Tedy rzekł Bog do niego: Dla tego żeś oto prośił / á nie żądałeś sobie długich dni / ániś żądał sobie bogactw / ániś prośił o wytrácenie nieprzyjaćioł twojich: áleś sobie prośił o rozum / dla rozeznánia sądu: 12 Otożem uczynił według słow twojich: Otomći dał serce mądre y rozumne: ták / yż żaden rowny tobie nie był przed tobą / áni po tobie powstánie rowny tobie. 13 Do tego / y to czegoś nie żądał datemći: to jest bogáctwá e y sławę / ták áby nie było żadnego tobie rownego miedzy Krolmi po wszystkie dni twoje. 14 A będźieszli chodźił drogámi mojimi / strzegąc wyrokow mojich y rozkazánia mego / jáko chodźił Dawid Oćiec twoj: tedy przedłużę f dni twoje. 15 A gdy śię ocućił Sálomon / zrozumiał że to był sen: y przyszedł do Jeruzalem: á stánąwszy przed skrzynią przymierza Páńskiego / spráwowáł całopalenia / y ofiárował ofiáry spokojne: spráwił też ucztę ná wszystkie sługi swoje.

e Matt. 6. 33. Mądr. 7. 11.

f Przyp. 10. 27.

16 TEdy przyszły dwie niewieśćie wszeteczníce do Krolá / y stánęły przed nim. 17 Y rzekłá jedná z onych niewiast: Proszę Pánie moj / ja y tá niewiástá mieszkamy w jednym domu / y porodźiłam u niey w tymże domu: 18 Y stáło śię dniá trzećiego po porodzeniu mojim / że porodźiłá y tá niewiástá: y byłysmy pospołu / á nie było nikogo obcego z námi w domu / oprocz nas dwu w tymże domu. 19 Y umárł Syn tey niewiásty w nocy / przeto yż go byłá przyległá. 20 A wstawszy o połnocy / wźięłá Syná mego ode mnie / gdy służebnicá twojá spáłá / y położyłá go ná łonie swojim / á Syná swego umárłego położyłá ná łonie mojim. 21 A gdym wstáłá ráno chcąc dáć ssáć Synowi memu / otom znalazłá umárłego: ktoremu gdym śię ráno przypátrzyłá / á oto nie był Syn moj ktoregom porodźiłá. 22 Y rzekłá

oná druga niewiástá: Nie ták: ále syn moj *jest* ten żywy/ á syn twoj ten umárły: Ale oná rzekłá: Nie/ ále Syn twoj *jest* ten umárły/ á Syn moj ten żywy: Y ták śie spieráły przed Krolem. 23 Y rzekł Krol: Tá mowi/ ten żywy jest Syn moj/ á Syn twoj ten umárły: á tá záśię mowi: Nie ták; ále Syn twoj ten umárły/ á Syn moj ten żywy. 24 Przetoż rzekł Krol: Przynieśćie mi miecż. Y przyniesiono miecż przed Królá. 25 Tedy rzekł Krol: Rozetnićie to żywe dźiećię ná dwoje/ á dajćie połowicę jedney/ á połowicę drugiey. 26 Ale niewiástá ktorey był ten Syn żywy/ mowiłá do Królá/ (bo śię były poruszyły wnetrznośći jey/ nád Synem jey) y rzekłá: Proszę Pánie moj/ dajćie jey to dźiećię żywe/ á żadnym sposobem niezábijajćie go. Ale druga rzekłá: Niech nie będźie áni mnie/ áni tobie: Rozetnićie *je*. 27 Tedy odpowiedźiał Krol/ y rzekł: Dajćież tey dźiećię żywe/ á żadnym miárą nie zábijajćie go: Táć jest mátká jego. 28 A usłyszawszy wszystek lud Izráelski ten sąd ktory osądźił Krol/ báli śię Królá: ábowiem widźieli/ że mądrość Boża byłá w sercu jego/ ku czynieniu sądu.

ROZDZIAL IV.

Sálomonow dwor y Vrzędnicy. 20. *Czásy jego wesołe.* 22. *Rozchody ná cáły dwor.* 24. *Pokoj w krolestwie.* 26. *Konie.* 30. *y mądrość jego.*

1 A Ták Krol Sálomon był Krolem nád wszystkim Izráelem. 2 A teć są Kśiążętá ktore miał: Azáryasz Syn Sádoká Kápłaná. 3 Elichoref y Achiá Synowie Syse *byli* Pisárzámi: Jozáfát Syn Ahiludow Káncler zem. 4 A Bánájás Syn Jojády/ *był* Hetmánem: Sádok záś/ y Abiátár Kápłanámi. 5 A Azáryasz Syn Nátánow/ nád Vrzędnikámi: á Zábud Syn Nátánow był Xiążęćiem/ przyjaćielem Krolewskim. 6 Ahisár záś *był przełożony* nád domem: á Adonirám Syn Abdy/ nád wybránym a *ludem*.

7 Miał też Sálomon dwánaśćie Przełożonych nád wszystkim Izráelem/ ktorzy dodawáli żywnośći Krolowi/ y domowi jego. Káżdy z nich przez jeden mieśiąc w roku/ *krolowi* żywnośći dodawał. 8 A teć są imioná ich: Syn Hurow ná gorze Efráim. 9 Syn Dekárow w Mákás/ y w Sálbim/ y w Betsámes/ y w Elon y Bethánán. 10 Syn Hesedow w Arubot/ ktory *trzymał* Socho/ y wszystkę źiemię Chefer. 11 Syn Abinádábow *ktory trzymał* wszystkie gránice Dor: á Táfet Corkę Sálomonowę miał zá żonę. 12 Báána Syn Ahiludow *ktory trzymał* Tánách y Mágeddo/ y wszystko Betsán ktore *jest* podle Sártány/ pod Jezreelem: od Betsán/ áż do Abelmehold/ áż zá Jekmáám. 13 Syn Gáber w Rámot Gáláádskim/ ktory trzymał b wśi Jájrá Syná Mánásessowego/ ktore *leżą* w Gáláád: Jemu też należáłá krájiná c Argob ktora *jest* w Básán/ sześćdźieśiąt miast wielkich murowánych z záworámi miedźiánymi. 14 Achinádáb Syn Iddonow w Máhánáim. 15 Achimáás w Neftálim/ ktory też pojął Básemátę/ corkę Sálomonowę zá żonę. 16 Báána Syn Husáji/ w Aser y w Alot 17 Jozáfát Syn Páruchow w Isáschár. 18 Semei Syn Ele/ w Benjámin. 19 Gáber Syn Vri/ w źiemi Gáláád/ y w źiemi Sehoná Krolá Amorrejskiego/ y Ogá Krolá Básánskiego: á ten sam był rządcą oney źiemie. 20 Tedy Judá y Izráel *ledac* niezliczeni/ jáko piasek ktory jest nád morzem w mnostwie/ jedli y pili y weselili śię. 21 A Sálomon pánował nád wszystkimi krolestwy/ od d rzeki áż do źiemie Filistyńskiey/ y áż do e gránice Egipskiey. Y przynośili dáry/ á służyli Sálomonowi/ po wszystkie dni żywotá jego.

22 A Tenći był rozchod Sálomoná ná káżdy dźień/ trzydźieśći korcy mąki białey/ y sześćdźieśiąt korcy inney mąki. 23 Dźieśięć Wołow karmnych/ y dwádźieśćiá wołow pástewnych/ y sto owiec/ oprocz jeleni y sarn/ y bawołow/ y ptástwá karmnego. 24 Abowiem on pánował wszędy z tey strony rzeki/ od Táfsá áż do Gázy/ nád wszystkimi Krol-

a 1 Krol. 5. 14.
b 4 Moj. 23. 40.
c 5 Moj. 3. 4.
d T. Eufrates.
e 1 Moj. 15. 18. 2 Mojs 23. 31. 1 Sal. n 72. 8. Syrác. 47. 15

mi/ktorzy byli przed rzeką: á miał pokoj ze wszystkich stron w około. Y mieszkał Judá y Izráel f bezpiecznie/ káżdy pod winną máćicą swoją/ y pod figą swoją/ od Dán áż do Beersebá/ po wszystkie dni Sálomonowe. 26 Miał też Sálomon czterdzieśći g tysiecy koni ná stániu/ do wozow swojich: á dwánaśćie tysiecy jezdnych. 27 A ták podejmowáli oni Przełożeni Królá Sálomoná/ y wszystkie ktorzy przychodźili do stołu Królá Sálomoná/ káżdy miesiącá swego; nie dopuszczájąc/ áby ná czym schodźić miáło. 28 Jęczmiony tákże y plewy dla koni/ y mułow zwoźili ná to miejsce gdźie był *Krol*, káżdy według tego jáko mu postánowiono.

29 Nád to dał h Bog Sálomonowi mądrość y rostropność bárzo wielką/ á przestronność i sercá/ jáko piasek ktory jest ná brzegu morskim. 30 Abowiem więtsza byłá mądrość Sálomonowá/ niżli mądrość wszystkich narodow wschodnich/ y niżli wszelka mądrość Egipcjánow. 31 Owszem mędrszym był nád wszystkie ludźie: áż y nád Etáná Ezráhitę/ y nád Hemáná/ y Chálkolá/ y Dárdá Syny Máholowe; á był sławny u wszystkich narodow okolicznych. 32 Nád to złożył trzy tysiące przypowieśći/ á pieśni jego było tysiąc y pięć. 33 Rozpráwiał też o drzewách/ *poczawszy* od Cedru/ ktory jest ná Libánie/ áż do Hysopu/ ktory wyrasta z śćiány: Mowił też o zwierzętách y o ptakách/ y o gádźinách/ y o rybách. 34 Przetoż przychodźili ze wszystkich narodow/ słucháć mądrośći Sálomonowey; y od wszystkich Krolow źiemie/ ktorzy słyszeli o mądrośći jego.

f 3 Moj. 25. 5.
g 1 Krol. 10. 26. 2 Kron 1. 14. y 9. 25
h Syrac. 47. 16
i T. Umysł pojetny

ROZDZIAL V.

Hirám z Sálomonem przez Posły przyjaźn odnawia. 2. 3. A Sálomon go o drzewo do Kośćiołá prosi. 8. Hirám mu lásow pozwala. 13. Sálomon robotniki zporządza. 15. y Máteria do budowánia kośćiołá gotuje.

1 Y Posłał Hirám Krol Tyrski sługi swe do Sálomoná: bo usłyszał że go pomázano zá Królá/ miásto Ojcá jego: ábowiem miłował a Hirám Dawidá po wszystkie dni. 2 Sálomon *też* zás posłał b do Hirámá/ mowiąc: 3 Ty wiesz że Dawid Oćiec moj nie mogł budowáć domu Imieniowi PANA Bogá swego dla wojen c ktore go były ogárnęły/ áż nieprzyjaćioły podał PAN pod stopy nog jego: 4 Ale teraz Pan Bog moj dał mi odpoczynienie zewsząd/ y nie mam żadnego przećiwniká/ áni zábiegu złego. 5 A otom umyślił budowáć dom imieniowi PANA Bogá mego/ jáko powiedźiał d PAN do Dawidá Ojcá mego/ mowiąc: Syn twoj/ ktoremu dam miásto ćiebie ośieść stolicę twoję/ ten zbuduje dom ten imieniowi memu. 6 Przetoż teraz rozkaż áby mi nárąbano Cedrow ná Libánie/ á słudzy moji będą z sługámi twojimi: á zapłátę sług twojich dam tobie ták jáko rzeczesz: ábowiem ty wiesz/ że niemász miedzy námi męża ktoryby umiał *ták* rąbáć drzewo/ jáko Sydończycy.

7 Agdy usłyszał Hirám słowá Sálomonowe/ urádował śie bárzo/ y rzekł; Błogosłáwiony PAN dźiśia/ ktory dał Dawidowi Syná mądrego/ nád tym ludem wielkim. 8 Y posłał Hirám do Sálomoná/ mowiąc; Słyszałem z czymeś posłał do mnie; Uczynię wszystkę wolą twoję około drzewá Cedrowego/ y około drzewá jodłowego. 9 Słudzy moji zwiozą *je* z Libánu do morzá/ á ja je każę złożyć w tráffty/ *y spuśćić* morzem/ áż do miejscá o ktorym mi dasz znáć/ y tám je rozwiążę/ á ty je pobierzesz: Ty też uczynisz wolą moję/ á dasz obrok czeládźi mojey. 10 A ták Hirám dodawał Sálomonowi drzewá Cedrowego/ y drzewá jodłowego jáko wiele chćiał. 11 Sálomon tákże dawał Hirámowi dwádźieśćiá tysiecy miar pszenice/ ná żywność czeládźi jego/ y dwádźieśćiá *tysiecy* e miar oliwy wybijáney: To dawał Sálomon Hirámowi ná káżdy rok. 12 A PAN f dał mądrość Sálomonowi/ jáko mu był obiecał: y był pokoj miedzy Hirámem y miedzy Sálomonem/ á uczynili przymierze miedzy sobą.

a 2 Sam. 5. 11.
b 2 Kron 2. 3.
c 1 Kron 22. 8. y 28. 3.
d 2 Sam 7. 13. 1 Kron 22. 10.
e 2 Kron 2. v. 10
f 1 Krol 3. 12.

[13] TEdy kazał wybieráć Krol Sálomon robotniki ze wßyſtkiego Izráelá / á było wybránych trzydzieśći tyśiecy mężow. [14] Ktore ſłał do Libánu po dzieśiąći tyśiecy ná káżdy mieśiąc / ná przemiány: po mieśiącu mießkáli ná Libánie / á po dwu mieśiącách w domu ſwym. A g Adonirám był przełożony nád tymi wybránymi. [15] Miał też Sálomon śiedmdźieśiąt tyśiecy tych / ktorzy nośili ćiężary: á ośmdźieśiąt tyśiecy tych / ktorzy rąbáli ná gorze. [16] Oprocz przedniejßych urzędnikow Sálomonowych / ktorych było nád robotą trzy tyśiące / y trzy ſtá / ktorzy byli przełożeni nád ludem odpráwującym robotę. [17] Rozkazał też Krol / áby wożono kámienie wielkie / kámienie drogie / y kámienie ćioſáne / ná záłożenie gruntow domu. [18] Ćioſáli tedy rzemieśnicy Sálomonowi / y rzemieśnicy Hirámowi / y Gyblimczycy: A ták gotowáli drzewo / y kámienie ná budowánie domu.

[g 1 Krol. 4. v. 7. y 12, 18]

ROZDZIAL VI.

Kiedy y jákim ſpoſobem Kośćioł budowány. 37. y dokończony był.

[1] YStáło śię cztery ſetnego y ośmdźieśiątego roku / po wyśćiu Synow Izráelſkich z ziemie Egipſkiey / mieśiącá Kwietniá a (ten jeſt mieśiąc wtory) roku czwartego b Krolowánia Sálomonowego nád Izráelem / że począł budowáć dom PANA. [2] A ten dom ktory budował Krol Sálomon PANV / był w dłuż ná ßeśćdźieśiąt łokiet / á w ßerz ná dwádźieśćiá / á ná wzwyß ná trzydźieśći łokiet. [3] Przyśionek záśię przed kośćiołem był ná dwudźieſtu łokiet w dłuż / jáko był ßeroki dom: á w ßerz był ná dźieśiąći łokiet przed domem. [4] Y poczynił w domu okná *we wnątrz* przeſtronne / á *z dworu* wąſkie. [5] Y zbudował przy murze kośćielnym ganki wßędy w około / przy murze domu około kośćiołá y świątnice: uczynił też gmáchy w około: [6] Ganek ſpodni był ná pięći łokiet w ßerz: á śrzedni był ná ßeść łokiet w ßerz: á trzeći był ná śiedm łokiet w ßerz: Bo był uſtępy uczynił około domu z nadworza / áby bálki nie przechodźiły do murow kośćielnych. [7] A gdy ten dom budowano / z kámienia wyrobionego jákie przywożono / budowano go: á młotá / áni śiekiery / áni żadnego naczynia żeláznego nie ſłycháć było w domu gdy go budowano. [8] Drzwi do gmáchu śrzedniego były ná práwey ſtronie domu / ktorymi po okrągłym ſchodźie chodzono do śrzedniego / á z śrzedniego do trzećiego. [9] A ták zbudował on dom / y dokończył go / y nákrył go bálkámi ná kßtałt záſklepienia / y deſkámi Cedrowymi. [10] Przybudował też ganki około cáłego domu ná pięć łokiet w zwyß; á przypojone były do domu bálkámi Cedrowymi.

[a H. Zyf. b 2 Kr. n 3. v. 2. Dziej. 7. 48.]

[11] YStáło śię słowo Páńſkie do Sálomoná / mowiąc: [12] Toć jeſt ten dom / ktory ty budujeß: jeſli będźieß c chodźił w uſtáwách mojich / y ſądy moje będźieß czynił / y záchowywał wßyſtkie rozkazánia moje / chodząc w nich / tedy utwirdzę słowo moje z tobą / ktorem wyrzekł d do Dawidá Ojcá twego: [13] Y będę mießkał w pośrzodku Synow Izráelſkich / á nie opußczę ludu mego Izráelſkiego.

[c 1 Krol. 2. v. 4. y 9. 4.] [d 2 Sam 7. 13. 1 Kron. 22. 10.]

[14] A Ták zbudował Sálomon dom on: y dokończył go. [15] Y obłożył mury domu we wnątrz deſkámi Cedrowymi: od tłá domu / áż do ſtropu okrył drzewem we wnątrz: á tło domu położył tárćicámi jodłowymi. [16] Zbudował też *przegrodzenie* ná dwudźieſtu łokiet *w dłuż* od ſtrony do ſtrony domu / z tárćic Cedrowych od tłá áż do ſtropu: A ták zbudował Bogu we wnątrz przybytek / [17] áby był świątnicą naświętßą. A ná czterdźieſtu łokiet był ſam dom / to jeſt Kośćioł przed świątnicą. [18] A ná deſkách Cedrowych we wnątrz w domu / *było* rzezánie ná kßtałt jábłek leśnych / y kwiećia rozkwitłego / wßyſtko z Cedru / ták / że áni kámienia nie było widźieć. [19] A świątnicę naświętßą w domu we wnątrz nágotował / áby tám poſtáwiona byłá ſkrzyniá przymierza Páńſkiego. [20] Ktora świątnicá naświętßa

we wnątrz byłá dwádzieśćiá łokiet w dłuż / á dwádzieśćiá łokiet w ßerz/ y dwádzieśćiá łokiet w zwyß : á obił ją złotem ßczerym : Ołtarz tákże Cedrowy obił *złotem*. 21 A ták obłożył Sálomon dom on we wnątrz ßczerym złotem / y záćiągnął łáńcuchámi złotymi *przegrodzenie* przed świątnicą świętych/ ktore też obłożył złotem. 22 Tákże wßyſtek dom obił złotem/nie opuſzczájąc żadney ſtrony : Y cáły Ołtarz ktory *był* przed świątnicą nawiętßą powlekł złotem.

23 Vczynił też w świątnicy naświętßey dwá Cherubiny z drzewá oliwnego/dźieśięć łokiet w zwyß *był* káżdy z nich : 24 A było ná pięć łokiet ſkrzydło Cherubinowe jedno/á ná pięć łokiet ſkrzydło Cherubinowe drugie : dźieśięć łokiet było od końcá ſkrzydłá jednego áż do końcá ſkrzydłá drugiego. 25 Tákże ná dźieśiąći łokiet był y Cherub drugi : miárá jednáka / y rzezánie jednákie *było* obu Cherubinow. 26 Wyſokość Cherubiná jednego byłá ná dźieśięć łokći : tákże y drugiego Cherubiná. 27 Y poſtáwił one Cherubiny w pośrzodku domu wnętrznego/ y rozćiągneli ſkrzydłá Cherubinowie/ ták iż śię dotykáło ſkrzydło jednego *jedney* śćiány / á ſkrzydło Cherubá drugiego dotykáło śię drugiey śćiány: á ſkrzydłá jch w pośrzod domu dotykáły śię śiebie weſpołek. 28 Y powlokł one Cherubiny złotem. 29 Nád to y wßyſtkie śćiány około domu przyozdobił wyryćiem Cherubinow y pálm/ y kwiátow rozkwitłych we wnątrz y ze wnątrz. 30 Y tło domu położył złotem/we wnątrz y ze wnątrz. 31 Vczynił też w weśćiu do świątnice naświętßy drzwi z Oliwnego drzewá/á podwoje y odrzwi były ná pięć gráni. 32 A te oboje drzwi były z drzewá Oliwnego/ y przyozdobił je wyryćiem Cherubinow/ y pálm/ y rozkwitłych kwiátow / y powlokł je złotem : Obłożył też Cherubiny y pálmy złotem. 33 Tákże też uczynił y w weśćiu kośćielnym podwoje z drzewá Oliwnego/ ná czterj gránie. 34 A oboje drzwi *były* z drzewá jodłowego : ná dwie śię ſtronie jedne drzwi otwieráły : tákże ná dwie ſtronie drzwi drugie otwieráły śię. 35 Y wyrył *ná nich* Cherubiny y pálmy/ y rozkwitłe kwiáty / á powlekł złotem ćiągnionym to co było wyryto. 36 Przytym zbudował śień wnętrzną we trzy rzędy z kámienia ćiosánego : á *jednym* rzędem z heblowánego drzewá Cedrowego. 37 Roku czwartego/mieśiącá Kwietniá záłożony jeſt dom Páńſki. 38 A roku jedenaſtego mieśiącá Páźdźierniká (ten jeſt mieśiąc oſmy) dokonány jeſt dom ze wßyſtkim naczyniem jego/y ze wßyſtkim co do niego należáło. A budował go przez śiedm lat.

Rozdział VII.

Opisánie zamku Sálomonowego, y páłacow jego. 15. 38. 48. *Hirám ze wßyſtkich kunßtow ßtuki piekne odlewał.*

1 POtym dom ſwoj budował Sálomon przez a trzynaśćie lat/ y dokonał wßyſtkiego domu ſwego. 2 Zbudował też dom b láſu Libánowego ná ſto łokiet w dłuż / á ná pięćdźieśiąt łokiet w ßerz / á ná trzydźieśći łokiet w zwyż/ ná czterech rzędách ſłupow Cedrowych : á bálki Cedrowe *leżały* ná onych ſłupách. 3 A był nákryty Cedrem z wierzchu ná onych bálkách/ ktore były ná czterdźieſtu y piąći ſłupách *ktorych był* w káżdym rzędźie piętnaśćie. 4 Okná też były we trzy rzędy/ á okno przećiwko oknu trzemá rzędámi. 5 A wßyſtkie drzwi/ y podwoje były ná cztery gránie/ y okná : á ſporządzone były okná przećiw oknam trzemá rzędámi. 6 Vczynił też przyśionek ná ſłupách ná pięćdźieśiąt łokiet w dłuż; á w ßerz ná trzydźieśći łokiet. A był on przyśionek ná przodku/ *tákże* y ſłupy y bálki ná przodku *domu* tego. 7 Nád to uczynił przyśionek dla ſtolice gdźie ſądźił/ przyśionek Sądowy / ktory nákryty był Cedrem od tłá/ áż do ſtropu. 8 A w domu ſwym w ktorym mießkał/ *uczynił* Sale drugą zá przyśionkiem táką robotą : zbudował też dom corce

a 1 Krol. 9. 10. 2 Kron. 8. v. 1.
b I. *Dom w leśie*

Fáráonowey/ ktorą był c pojął Sálomon/ podobny temuż przysionkowi. To wszystko było z kosztownego kámienia pod miárą wyćiosánego/ y piłą rzczánego/ we wnątrz y ze wnątrz/ od tłá áż do stropu/ á z dworu áż do wielkiey śieni. 10 A fundáment był z kámienia kosztownego/ y z kámienia wielkiego/ z kámienia ná dziesiąći łokiet/ y z kámienia ná ośm łokiet. 11 A nád tym kámienie kosztowne/ pod miárą wyćiosáne/ z deskámi Cedrowymi. 12 Sień tákże wielka miáłá w około trzy rzędy kámienia ćiosánego/ á jednym rzędem drzewo Cedrowe/ ták jáko śień wnętrzna domu Páńskiego/ y przysionek domu tego.

13 Posłał też Krol Sálomon/ y wezwał Chyrámá z Tyru. 14 A ten był Synem niewiásty wdowy/ z pokolenia Neftálim/ á Oćiec jego był obywátel Tyrski/ ktory robił miedzią: á był pełen mądrośći y rostropnośći/ y umiejętnośći ná robienie wszelkiey roboty z miedzi: ten przyszedszy do Królá Sálomoná/ zrobił wszelką robotę jego.

15 Naprzod ulał dwá słupy d miedziáne/ ośmnaśćie łokiet *było* w zwyż słupá jednego/ á w okrąg dwánaśćie łokiet; *tákiż był y* drugi słup. 16 Potym uczynił dwie gałce/ ktore miano postáwić ná wierzchu słupow/ ulane z miedzi: pięć łokiet wzwyż *było* gałki jedney/ á pięć łokiet wzwyż gałki drugiey. 17 Siatki też robotą dzianą/ y sznury ná kształt łáńcuchow posprawiał do tych gałek/ ktore były ná wierzchu słupow: śiedm ná gałkę jednę/ á śiedm ná drugą gałkę. 18 A uczyniwszy słupy/ *spráwił* dwá rzędy jábłek gránatowych w około ná śiatce jedney: áby okrywáły gałki ktore były ná wierzchu: tákże też uczynił y ná drugiey gałce. 19 A ná onych gałkách/ ktore *były* ná wierzchu słupow w przysionku/ *byłá* robotá liliey ná czterech łokćiách. 20 Y miáły one gałki ná onych dwu słupách/ ták z wierzchu/ jáko y przećiwko śrzodkowi pod śiatką/ jábłká gránatowe; ktorych było dwie śćie/ dwiemá rzędámi w około/ ná *jedney y* ná drugiey gałce. 21 Y postáwił one słupy w przysionku kośćielnym: á postáwiwszy słup práwy/ názwał imię jego e Jáchin: postáwiwszy záś słup lewy/ názwał imię jego f Boaz. 22 A ná wierzchu onych słupow *były* wyrobione lilie. A ták dokonána jest robotá onych słupow. 23 Przytym uczynił g morze h odlewáne/ ná dziesiąći łokiet od jednego brzegu do drugiego brzegu/ okrągłe w około: á ná pięć łokiet byłá wysokość jego/ á okrąg jego ná trzydzieśćiu łokiet w około. 24 A pod brzegiem jego były pukle/ ná kształt jábłek leśnych/ wszędy w około/ w káżdym łokćiu po dziesiąći/ ktore okrążyły morze w około: dwá rzędy jábłek lanych z nim ulano. 25 To *morze* stało ná dwánaśćie wołech: trzej pátrzáli ná Połnocy; á trzej pátrzáli ku Záchodowi; á trzej pátrzáli ku Południowi; á trzej pátrzáli ku Wschodowi; á morze *stało* ná nich z wierzchu: á wszystkie zády jch były pod morzem. 26 A było miąższe ná dłoń: á brzeg jego był jáko kráje u kubká/ *ná kształt* kwiátu liliowego: á dwá tyśiącá wiáder bráło w śię.

27 Uczynił też dziesięć podstáwkow miedziánych: ná czterzy łokćie w dłuż podstáwek jeden: á ná czterzy łokćie w szerz: á ná trzy łokćie w zwyż. 28 A táka byłá robotá káżdego podstáwku: listwowánia *miáły* w około: ktore listwowánia *były* miedzy kráńcámi. 29 A ná onym listwowániu ktore *były* miedzy kráńcámi/ lwi/ woły/ y Cherubinowie byli: á ná kráńcách *był* podstáwek z wierzchu: á pod onymi lwámi y wołmi/ było przydáne obwiedzienie robotą ćiągnioną. 30 A czterzy kołá miedziáne *były* pod káżdym podstáwkiem/ y deski miedziáne: á ná czterech rogách jego były *podpory jáko* rámioná: á pod wánną *były te* rámioná ulane/ przy káżdey stronie obwiedzienia. 31 Głębokość wánny od wierzchu do dná nád słupcem byłá ná łokćiu: tákże wierzch jey był okrągły jáko y słupiec ktory *był* ná połtorá łokćiá: á ná wierzchu jey

c 1 Krol. 3. v. 1.
d Ierem. 52. 21.
e T. Vtwierdzenie
f T. Trwáłość.
g 2 Kron. 4. v. 2.
h T. Kośćielni lány.

byly rzezánia/ y listwowánia czworográniáste / nie okrągłe. 32 A ták było po czterech kołách pod onym listwowániem/ á ośi kół *wychodźiły* z podstáwku: á káżde koło *był* ná w zwyß pułtorá łokćiá. 33 A robotá tych kół *byłá* jáko robotá kół wozowych: ośi jch / y ßpice jch/ y dzwoná jch / y piasty jch/ wßystko było odlewáne. 34 Były też cztery rámioná ná czterech rogách káżdego podstáwku / z ktorego wychodźiły one rámioná. 35 A ná wierzchu podstáwku *był słupek* w zwyß ná puł łokćia ze wßąd okrągły/ y ná wierzchu tegoż podstáwku były kráńce *jego*, y listwowánia *ktore wychodźiły* z niego. 36 Y wyrzezał ná deßczkách po kráńcách jego / y po listwowániách jego Cherubiny/ lwy/ y pálmy/ jedno podle drugiego/ po káżdym przydániu w około. 37 Ná tenże kßtałt/ uczynił dźieśięć podstáwkow odlewánych : jednákim odlewániem/ jednákiey miáry/ y jednákiego rzezánia wßystkie były.

i 2 Kron 4. 6.

38 Przytym uczynił dźieśięć wánien miedźiánych: czterdźieśći wiáder brálá w śię jedná wánná: á káżda wánná byłá ná cztery łokćie: jedná wánná *stałá* ná jednym podstáwku/ á ták stały ná dźieśiąći podstáwkách. 39 Y postáwił pięć podstáwkow po práwey stronie domu/ á pięć po lewey stronie domu : postáwił też morze po práwey stronie domu / ná wschod słońcá ku południu.

40 Náczynił tedy Chyrám wánien/ y łopát/ y miednic: á ták dokonał Chyrám prace wßystkiey roboty/ ktorą czynił Krolowi Sálomonowi do domu Páńskiego. 41 *To jest*/ dwá słupy/ y *dwie* gałce okrągłe/ ktore były ná wierzchu dwu słupow: y dwie śiatce/ áby okrywáły te dwie gałce okrągłe/ktore *były* ná wierzchu słupow. 42 Y jábłek gránatowych cztery stá ná onych dwu śiatkách: dwá rzędy jábłek gránatowych były ná káżdey śiatce / áby okrywáły te dwie gałki okrągłe/ ktore były ná wierzchu słupow. 43 Tákże dźieśięć podstáwkow/ y dźieśięć wánien ná podstáwkách. 44 Y morze jedno: á wołow dwánaśćie pod morzem. 45 Y pánwie/ y łopáty/ y miednice/ y wßystko naczynie/ ktore uczynił Chyrám Krolowi Sálomonowi do domu Páńskiego/ *było* z miedźi polerowáney. 46 To odlewał Krol ná rowninie u Jordanu w iłowátey źiemi/ miedzy Sochotem y miedzy Sártánem. 47 Ale Sálomon zániechał *ważyć* tego wßystkiego naczynia/ dla mnostwá bárzo wielkiego: nie u- pátrowano wagi miedźi.

48 Uczynił też Sálomon wßystko inne naczynie do domu Páńskiego: Ołtarz złoty: y stoł złoty/ ná ktorym leżáły chleby pokłádne. 49 Y pięć lichtarzow po práwey stronie/ á pięć po lewey stronie/ przed Swiątnicą z ßczerego złotá/ y kwiáty/ y lámpy/ y nożyczki ze złotá. 50 Y kubki/ y hárfy/ y miednice/ y misy/ y kádźilnice z ßczerego złotá: y zawiásy *złote* do drzwi domu wnętrznego/ *to jest* świątnice świętych: tákże do drzwi domu Kośćiołá/ *záwiási* złote. 51 A ták dokonána jest wßystká robotá / ktorą spráwił Krol Sálomon do domu Páńskiego : Y wniosł k tám Sálomon rzeczy/ ktore był poświęćił Dawid Oćiec jego/ śrebro y złoto/ y naczynia/ y włożył do skárbu domu Páńskiego.

k 2 Kron 5. 1.

Rozdzial VIII.

Skrzynia Páńska wprowádzona do Kośćiołá. 10. Salomon Kośćioł poświącájąc, Boga chwali.

a 2 Kron 5. v. 2.

1 Tedy zebrał a Sálomon stárße Izráelskie/ y wßystkie celniejße z káżdego Pokolenia/ *y* przedniejße z Ojcow Synow Izráelskich/ do śiebie do Jeruzalem/ áby przenieśiona byłá skrzyniá przymierza Páńskiego/ z miástá Dawidowego ktore jest Syon. 2 Y zeßli śię do krolá Sálomoná wßyscy mężowie Izráelscy/ miesiącá Września w uroczyste b święto : *a* ten mieśiąc *jest* śiodmy. 3 A gdy śię zeßli wßyscy stárßy Izráelscy/ wźięli Kápłani skrzynię. 4 Y przenieśli skrzynię Páńską / y namiot zgromádzenia/ y wßystkie naczynia święte/ ktore

b H. Ethánim.

były w namiecie/ á przeniesli je Kápłani y Lewitowie. 5 Lecz Krol Sálomon/ y wßystko mnostwo Izráelskie/ ktore śie zeßło do niego z nim przed skrzynią ofiárowáli Owce y woły/ ktorych nie liczono áni ráchowano dla mnostwá. 6 Wnieśli tedy Kápłani skrzynię przymierza Páńskiego/ ná miejsce jey/ do wnetrznego domu/ do Swiątnice świętych/ pod skrzydłá Cherubinow: 7 Abowiem Cherubinowie mieli rozćiągnione skrzydłá nád miejscem skrzynie/ á okrywáli Cherubinowie skrzynię y drąßki jey z wierzchu. 8 Y powyćiągáli one drąßki; ták/ że widáć było końce jch w świątnicey ná przodku świątnice świętych: ále nie widáć ich było ze wnątrz: y támże były áż do dniá tego. 9 Nic nie było w skrzyni tylko dwie tablice kámienne c/ ktore tám był zchował Mojżeß ná Horebie/ gdy stánowił przymierze Pan z Synámi Izráelskimi/ gdy ßli z ziemie Egipskiey.

c 2 Moj. 34.27. 5 Moj. 10.5. Zyd. 9.4.

10 Y Stáło śię gdy wychodzili Kápłani z świątnice/ że obłok d nápełnił dom Páński. 11 Ták yż śię nie mogli Kápłani ostáć/ y służyć dla onego obłoku: Abowiem nápełniłá byłá chwałá Páńska dom Páński. 12 Tedy rzekł Sálomon: PAn powiedział/ Yż miał mießkáć e we mgle. 13 Juzem zbudował dom ná mießkánie tobie/ miejsce/ ábyś tám przebywał ná wieki. 14 Y obroćił Krol oblicże swoje/ y błogosłáwił wßystkiemu zgromádzeniu Izráelskiemu. A wßystko zgromádzenie Izráelskie stało.

d 2 Moj. 40.36. 4 Moj. 9.15.

e 2 Moj. 20.21. 5 Moj. 4.11. y 5.22. 2 Kron. 6.v.1.

15 Y Rzekł: Błogosłáwiony PAN Bog Izráelski/ ktory mowił usty swymi do Dawidá Ojcá mego/ y skutecżnie to wypełnił/ mowiąc: 16 Ode dniá/ f ktoregom wywiodł lud moj Izráelski z Egiptu/ nie obrałem miástá ze wßystkich pokoleń Izráelskich/ ku zbudowániu domu/ gdzieby przebywáło imię moje: ále(m) obrał Dawidá áby był nád ludem mojim Izráelskim: 17 Postánowiłći był w prawdźie w sercu swym Dawid g Oćiec moj zbudowáć dom imieniowi PANA Bogá Izráelskiego: 18 Ale rzekł PAN do Dawidá Ojcá mego: Ačkolwiekeś postánowił w sercu twym zbudowáć dom imieniowi memu; y dobrześ ucżynił/ żeś to umyślił w sercu twojim: 19 Wßákże ty nie będźieß budował tego domu: ále Syn twoj/ ktory wynidźie z biodr twojch/ ten zbuduje dom Imieniowi memu. 20 A ták utwirdźił PAN słowo swoje/ ktore był powiedźiał: Bom ja powstał miásto Dawidá Ojcá mego/ y uśiadłem ná stolicy Izráelskiey/ jáko był powiedźiał PAN/ y zbudowałem dom Imieniowi PANA Bogá Izráelskiego. 21 Y náznácżyłem tám miejsce skrzyni/ w ktorey jest przymierze Páńskie/ ktore ucżynił z Ojcy nászymi gdy je wywiodł z ziemie Egipskiey.

f 2 Sam 7.v.6.

g 2 Sam 7.1.2.

22 TEdy stánął Sálomon przed Ołtarzem Páńskim/ przed wßystkim zgromádzeniem Izráelskim/ y 23 wyćiągnął ręce swoje ku niebu: Y rzekł; PAnie Boże Izráelski/ niemáß tobie podobnego BOgá/ ná niebie wzgorę/ áni ná ziemi nisko: ktory chowaß umowę/ y miłośierdźie sługom twym/ ktorzy chodzą przed tobą cáłym sercem swoim: 24 Ktoryś spełnił słudze twemu Dawidowi Ojcu memu/ coś mu powiedźiał: Coś mowił usty swymi/ toś h skutecżnie wypełnił/ jáko śię dniá tego pokázuje. 25 Przetoż teraz o PAnie BOże Izráelski/ zyść słudze twemu Dawidowi Ojcu memu/ coś mu powiedźiał/ i mowiąc; Nie będźie odjęty przed twarzą moją z narodu twego mąż/ ktoryby śiedźiał ná stolicy Izráelskiey: jeśli tylko będą przestrzegáli Synowie twoji drogi swey/ chodząc przede mną/ jákoś ty chodźił przed oblicżnośćią moją. 26 Przetoż teraz o BOże Izráelski/ niech będźie utwirdzone proßę słowo twoje/ ktoreś mowił do sługi twego Dawidá/ Ojcá mego. 27 (Acżći w prawdźie/ izali Bog będźie mießkał k ná ziemi? Oto niebiosá/ y niebá niebios/ nie mogą ćię ogárnąć; jákoż dáleko mniey ten dom ktorym zbudował?) 28 A wejrzy ná modlitwę sługi twego/ y ná prozbę

h H. Reka jwa.

i 2 Sam 7.12.16. 1 Krol. 2.4. Psalm 132.12

k 2 Kron 2.6. Esai. 66.1.

jego / o PAnie Boże moj / wyſłuchaj wołánie y modlitwę / ktorą ſię dźiś ſługá twoj modli przed tobą: 29 A niech będą otworzone oczy twoje nád tym domem / w nocy y we dnie: nád tym miejſcem / o ktorymeś powiedźiał; Tu będźie Imię [l] moje: ábyś wyſłuchiwał modlitwę / ktorą ſię będźie modlił ſługá twoj ná miejſcu tym. 30 Wyſłuchajże prozby ſługi twego / y ludu twego Izráelſkiego / ktory ſię modlić będźie ná tym miejſcu. Ty wyſłuchaj z miejſcá mießkánia twego / z niebá: á wyſłuchawßy / bądź miłośćiw.

[l] 5 Moj. 12. 5. 11.

31 GDyby człowiek zgrzeßył przećiwko bliźniemu ſwemu / á przywiodłby go do przyśięgi / ták żeby przyśięgáć muśiał / á przyßłáby tá przyśięgá przed Ołtarz twoj / w tym domu: 32 Ty wyſłuchaj z niebá / á rozeznaj y rozſądź ſługi twoje / potępiájąc niezbożnego / y obracájąc ſpráwy jego ná głowę jego; á uſpráwiedliwiájąc ſpráwiedliwego / oddawájąc mu według ſpráwiedliwośći jego.

33 GDyby był porážony lud twoj Izráelſki od nieprzyjaćielá / przeto iż zgrzeßyli przećiw tobie / á náwroćiliby ſię do ćiebie / wyznawájąc Imię twoje / á modląc ſię przeprašáliby ćię w tym domu: 34 Ty wyſłuchaj z niebá / y odpuść grzech ludowi twemu Izráelſkiemu; á przywroć je záśię do ziemie / ktoraś dał Ojcom jch.

35 GDyby záwárte było niebo / á nie byłoby dżdżu / przeto że zgrzeßyli przećiwko tobie / á modliliby ſię ná tym miejſcu / wyznawájąc Imię twoje / á od grzechow ſwojich odwroćiliby ſię / gdybyś je utrapił: 36 Ty wyſłuchaj z niebá / á odpuść grzech ſług twojich / y ludu twego Izráelſkiego / náuczywßy ich drogi práwey / po ktorey chodźić máją; á day deßcz ná ziemię twoję / ktoraś dał w dźiedźictwo ludowi twemu.

37 BYłliby głod ná ziemi / byłliby mor / ſußá / rdzá / ßáráńczá / jeſliby były chrząßce / jeſliby go ześiſnął nieprzyjaciel jego w ziemi mießkánia jego / álbo jákakolwiek plagá / 38 álbo jákakolwiek niemoc: Wßelką modlitwę / y wßelką prozbę / ktorąby czynił ktorykolwiek człowiek / álbo wßyſtek lud twoj Izráelſki; ktoby jedno uznał ránę ſercá ſwego / y wyćiągnąłby ręce ſwe w domu tym: 39 Ty wyſłuchaj z niebá / z miejſcá mießkánia twego / á odpuść / y uczyń / y oddaj káżdemu według wßelkich drog jego / ktore znaß w ſercu jego / (bo ty / ty ſam [m] znaß ſercá wßyſtkich ſynow ludzkich.) 40 Aby ſię ćiebie bali po wßyſtkie dni / ktorych żyć będą ná ziemi / ktoraś dał Ojcom náßym.

[m] 1 Moj. 18. 14. 1 Kron. 28. 9.

41 NAd to / y Cudzoziemiec / ktory nie jeſt z ludu twego Izráelſkiego / przydźieli z ziemie dálekiey dla Imienia twego: 42 (Bo uſłyßą o Imieniu twojim wielkim / y o ręce twojey możney / y o rámieniu twojim wyćiągnionym.) Przydźieli tedy / á będźie ſię modlił w tym domu: 43 Ty wyſłuchaj z niebá / z miejſcá mießkánia twego; á uczyń wßyſtko o co záwoła do ćiebie on cudzoziemiec: áby poználi wßyſcy narodowie ziemſcy Imię twoje / y bali ſię ćiebie / jáko lud twoj Izráelſki: á żeby wiedźieli że Imię twoje wzywáne jeſt nád tym domem / ktorym zbudował.

44 GDyby wyßedł lud twoj ná wojnę / przećiwko nieprzyjaćielowi ſwemu / drogą ktorą je pośleß / á modliliby ſię PANU / obroćiwßy [n] ſię ku miáſtu ktoreś obrał / y ku domowi ktorym zbudował Imieniowi twemu: 45 Wyſłuchajże z niebá modlitwę jch / y prozbę jch / á wykonaj ſąd jch.

[n] Niżey v. 48.

46 GDyby też zgrzeßyli przećiwko tobie / (bo niemáß [o] człowieká ktoryby nie grzeßył /) á rozgniewawßy ſię ná nie podałbyś je pod moc nieprzyjaćielowi / ktoryby je pojimawßy / záwiodł je w niewolą / do ziemie nieprzyjaćielſkiey dálekiey álbo bliſkiey: 47 A upámiętáliby ſię w ſercu ſwojim / w oney ziemi / do ktorey ſą záprowádzeni w niewolą / y náwroćiliby ſię / á przeprašáliby ćię w ziemi tych ktorzy je pojimáli / mowiąc; Zgrzeßyliſmy / y źleſmy uczynili / [p] niepobożnie-

[o] 2 Kron. 6. 36. Przyp. 20. 9.

[p] Psalm. 106. 6.

ſmy śię ſpráwowáli: A ták náwróćiliby śię do ćiebie z cáłego ſercá ſwego/ y z cáłey duße ſwey/ w ziemi nieprzyjaćioł ſwojich ktorzy je pojimáli/ á modliliby śię tobie/ obróćiwßy śię ku ziemi ſwey/ ktorąś dał Ojcom jch/ ku q miáſtu/ ktoreś obrał/ y ku domowi ktorym zbudował Imieniowi twemu: 49 Wyſłuchajże tedy z niebá/ z miejſcá mießkánia twego modlitwę ich/ y prozbę ich/ á wykonaj ſąd jch. 50 A bądź miłośćiw ludowi twemu/ ktory przećiw tobie zgrzeßył/ y wßyſtkim niepráwośćiam ich/ ktorymi wyſtąpili przećiw tobie: á nákłoń ku nim miłośierdźia tych/ ktorzy je pojimáli áby śię zmiłowáli nád nimi: 51 Ponieważ ſą ludem twojim/ y r dźiedzictwem twojim/ ktoreś wywiodł z Egiptu/ z pośrzodku piecá żeláznego. 52 Niech będą oczy twoje otwárte ná prozbę ſługi twego/ y ná prozbę ludu twego Izráelſkiego: ábyś je wyſłuchał we wßyſtkim/ o co ćię wzywáć będą. 53 Abowiemeś je ty ſobie odłączył zá dźiedźictwo ze wßyſtkich narodow ziemie: jákoś powiedźiał s przez Mojżeßá ſługę twego/ gdyś wywiodł Ojce náße z Egiptu/ o PAnie Boże!

Y Stáło śię gdy Sálomon 54 modląc śię PANu dokonał wßyſtkiey oney modlitwy y prozby/ że wſtał od Ołtarzá Páńſkiego/ á *przeſtał* klęczeć y podnośić rąk ſwojich ku niebu. 55 A ſtojąc/ błogoſłáwił wßyſtkiemu zgromádzeniu Izráelſkiemu/ wielkim głoſem/ mowiąc; 56 Błogoſłáwiony PAN/ ktory dał odpoczynienie ludowi ſwemu Izráelſkiemu/ według wßyſtkiego co powiedźiał: nie chybiło t żadne słowo/ ze wßyſtkich słow jego dobrych/ ktore mowił przez Mojżeßá ſługę ſwego. 57 Niechże będźie PAN Bog náß z námi/ jáko był z Ojcy náßymi/ niech nas nie opußcza/ áni nas odrzuca. 58 Ale niech nákłoni ſercá náße ku ſobie/ żebyſmy chodźili po wßyſtkich drogách jego/ ſtrzegąc rozkazánia jego/ y wyrokow jego/ y ſądow jego/ ktore przykazał Ojcom náßym. 59 A niech będą te słowá moje/ ktorymim śię modlił przed PANEM/ bliſkie PANA Bogá náßego/ we dnie y w nocy/ áby wykonywał ſąd ſługi ſwego/ y ſąd ludu ſwego Izráelſkiego ſądząc kádżdą ſpráwę dniá ſwojego. 60 Żeby poználi wßyſcy narodowie ziemſcy/ iż u PAN ſam jeſt Bogiem/ á nikt inßy. 61 Niechże tedy będźie ſerce wáße doſkonáłe ku PANV BOgu náßemu/ ábyśćie chodźili w wyrokách jego/ á ſtrzegli przykazań jego/ jáko y dniá dźiśiejßego.

62 TEdy Krol/ y wßyſtek Izráel z nim/ ſpráwowáli Ofiáry przed PAnem. 63 Y Ofiárował x Sálomon ofiárę ſpokojną/ ktorą ſpráwował PAnu/ Wołow dwádźieśćiá y dwá tyśiącá/ y owiec ſto y dwádźieśćiá tyśięcy. A ták poświącáli Dom Páńſki/ Krol/ y wßyſcy Synowie Izráelſcy. 64 Onegoż dniá poświęćił Krol pośrzodek śieni/ ktora byłá przed domem Páńſkim: bo tám Ofiárował cáłopalenie/ y Ofiárę śniedną/ y tłuſtośći Ofiar ſpokojnych: przeto/ że Ołtarz miedźiány/ ktory był przed PANEm/ był máły/ y nie mogły śię ná nim zmieśćić cáłopalenia/ y Ofiáry śniedne/ y tłuſtośći Ofiar ſpokojnych. 65 A ták obchodźił Sálomon ná on czás świeto zacne/ y wßyſtek Izráel z nim: zgromádzenie wielkie/ od weśćia do Emát/ áż do rzeki Egipſkiey przed PAnem Bogiem náßym przez śiedm dni/ y przez śiedm dni/ *to jeſt*, przez czternaśćie dni. 66 A dniá oſmego rozpuśćił lud: Ktorzy błogoſłáwiąc Krolowi/ rozeßli śię do przybytkow ſwoijch/ weſeląc śię/ y ćießąc śię w ſercu *ſwym*, że wßyſtkiego dobrego/ ktore uczynił PAN Dawidowi ſłudze ſwemu/ y Izráelowi ludowi ſwemu.

ROZDZIAL IX.

Bog powtore z Sálomonem rozmawia. 11. Salomon Hirámowi miaſtá daruje. 17. A inne buduje. 20. Narody pozoſtáłe hołduje. 25. Trzy kroć do roku Ofiáruje. 26. y Okręty po złoto wyprawuje.

1 Y Stáło śię/ gdy dokończył a Sálomon budowánia Domu

q wyżey. v 44. Pſalm 5. 8. Dan. 6. 10.
r 5 Moy. 4. 20.
s 2 Moj. 19. 5. 5 Moj. 4. 20. y 7. 6. y 9. 26. y 14. 2.
t Joſua. 21. 43. Matt. 5. 18.
u 5 Moj. 4. 35.
x 2 Kron. 7. 5.
a 2 Kron. 7. 11.

Páńskiego/y domu krolewskiego / y wszystkiego co żądał Sálomon y chćiał uczynić: 2 Ze śię b PAN ukazał Sálomonowi powtore/ jáko mu śię był ukazał w Gábáon. 3 Y rzekł PAN do niego: Wysłuchałem modlitwę twoję/ y prozbę twoję/ ktorąś śię modlił przede mną/ á poświęćiłem ten dom ktoryś zbudował/ áby tám c przebywáło imię moje áż ná wieki; y będą tám oczy moie y serce moje po wszystkie dni. 4 A jesli ty będźiesz chodźił przede mną / jáko chodźił Dawid Oćiec twoj/ w doskonáłośći sercá/ y w prostośći / á będźiesz śię sprawowáł według wszystkiego com ći przykazał / strzegąc wyrokow mojich y sądow mojich: 5 Tedy utwierdzę stolicę krolestwá twego nád Izráelem ná wieki / jákom powiedźiał d Dawidowi Ojcu twemu/ mowiąc: Nie będźie odjęty z narodu twego mąż/ z stolice Izráelskiey. 6 Ale jesli śię ná zad odwroćićie wy/ y Synowie wászy e ode mnie/ á nie będźiećie strzegli przykazań mojich / y wyrokow mojich/ ktorem wam podał; ále odszedszy będźiećie służyli Bogom cudzym/ y będźiećie śię jm kłaniáli: 7 Tedy wytrácę Izráelá z ziemie/ ktoram im dał/ á Dom ktorym poświęćił Jmieniowi memu odrzucę od oblicza mego / á będźie f Izráel przypowieśćią y baśnią miedzy wszystkimi narodámi. 8 A ták y ten dom ktory był sławny/ káżdemu mimo idącemu będźie ná podźiw y ná pośmiewisko/ y rzecze: Przeczże g ták uczynił PAN tey ziemi y temu domowi? 9 Tedy odpowiedzą: Przeto/ iż opuśćili PANA Bogá swego/ ktory wywiodł Ojce ich z ziemie Egipskiey / á chwyćili śię Bogow cudzych/ y kłaniáli śię im / á służyli im: Dla tegoż przywiodł PAN ná nie to wszystko złe.

10 Y Stáło śię po h wyśćiu dwudźiestu lat/ ktorych zbudował Sálomon owe obá domy/ Dom Páński/ y dom Krolewski: 11 Do ktorego Hirám krol Tyrski nádał był Sálomonowi drzewá Cedrowego / y drzewá jodłowego/ y złotá ile jedno chćiał; tedy też Krol Sálomon dał Hirámowi dwádźieśćiá miast w ziemi Gálilejskiey. 12 Y wyjáchał Hirám z Tyru/ áby oglądał miástá / ktore mu dał Sálomon: ále mu śię niepodobáły. 13 Y rzekł: Coż to zá miástá ktoreś mi dał Bráćie moj? Y názwał je ziemią Chábul/ áż do dniá tego.

14 Abowiem posłał był Hiram Krolowi / sto y dwádźieśćiá talentow złotá. 15 A przyczyná poboru ktory był rozkazał wybieráć Krol Sálomon *byłá*, áby zbudował Dom Páński/ y dom swoj/ y Mello/ y mury Jeruzalemskie/ y Hásor/ y Mágeddo/ y Gázer. 16 Fáráo *bowiem* Krol Egipski/ wyćiągnął był/ y wźiął Gázer / y popalił je ogniem / á Chánánejczyká ktory mieszkał w tym mieśćie wymordował/ á dał je zá posag corce swey/ żenie Sálomonowey. 17 A ták zbudował Sálomon Gázer y Betoron niższe. 18 Przytym Báálát/ y Tádmor ná puszczy w teyże ziemi: 19 Y wszystkie miástá w ktorych miał składy Sálomon/ y miástá wozow / y miástá jezdnych: *y wszystko* według żądośći Sálomonowey: cożkolwiek chćiał budowáć w Jeruzalem y ná Libánie/ y we wszystkiey ziemi Páństwá swojego.

20 WSzystek tákże lud/ ktory był pozostał z Amorrejczykow/ Hettejczykow/ Ferezejczykow/ Hewejczykow / y Jebuzejczykow/ ktorzy nie byli z Synow Izráelskich: 21 *To jest*, Syny jch/ ktorzy byli pozostáli po nich w ziemi/ ktorych nie mogli Synowie Izráelscy wytráćić / uczynił Sálomon hołdownikámi y niewolnikámi áż do dniá dźiśiejszego. 22 Ale z Synow Izráelskich/ nie uczynił Sálomon żadnego niewolnikiem/ jedno byli ludźmi rycerskimi/ y sługámi jego/ y Kśiążęty/ y Hetmány jego / y przełożonymi nád wozámi jego / y nád jezdnymi jego. 23 *Było* tych przedniejszych z przełożonych/ ktorzy byli nád robotą Sálomonową/ pięć set y piędźieśiąt: co byli nád ludźmi wykonywájącymi robotę.

b 1 Krol. 3. 5. 6. 7

c 1 Krol. 8. 29.

d 2 Sám. 7. 12. 1 Krol. 6. 12. 1 Kron. 22. 10. Psalm 132. 11.

e 2 Sam. 7. 14. Psalm 89. 31.

f 5 Moj. 28. 37

g 5 Moj. 29. 24 Ierem. 22. 8.

h 2 Kron. 8. v. 1

i 2Kron 8, 11.

24 LEcz corká i Fáráonowá przeprowádziłá się z miástá Dawidowego/ do domu swego/ ktory jey zbudował Sálomon: tedy zbudował y Mello. 25 Y Ofiárował Sálomon trzy kroć ná káżdy rok cáłopalenia/ y spokojne Ofiáry/ ná Ołtarzu/ ktory był zbudował PAnu: ále kádził ná onym Ołtarzu ktory był przed PAnem/gdy dokonał domu.

26 OKretow też nábudował Krol Sálomon w Asiongáber/ ktore jest podle Elotu/ nád brzegiem morzá czerwonego w ziemi Edomskiey. 27 Y posłał Hirám ná tychże okretách sługi swe/ żeglarze/ świádome morzá/ z sługámi Sálomonowymi. 28 Ktorzy przypłynąwszy do Ofir/ wzięli z támtąd złotá/ czterysta y dwádzieściá talentow/ y przywieźli je do Królá Sálomoná.

ROZDZIAL X.

Przyjazd Krolowey Sáby do Sálomoná. 14. Dochody jego doroczne. 18. Zacność y dostátki jego známienite

a 2 Kron 9. 1. Mat. 12. 42. Luk. 11. 31.

1 A Krolowa z Sáby usłyszawszy sławę o Sálomonie y o Imieniu Páńskim; przyjácháłá áby go doświádczyłá w gadkách. 2 Y wjácháłá do Jeruzalem z wielkim bárzo pocztem/ z wielbłądámi niosącymi rzeczy wonne/ y złotá bárzo wiele/ y kámienia drogiego. A przyszedszy do Sálomoná/ mowiłá do niego o wszystkim co miáłá w sercu swojim. 3 Ale jey odpowiedział Sálomon ná jey wszystkie słowá: Nie było nic skrytego przed Krolem/ ná coby jey nie odpowiedział.

4 PRzetoż widząc Krolowa z Sáby/ wszystkę mądrość Sálomonowę/ y dom ktory był zbudował; 5 Tákże potráwy stołu jego/ y siádánia sług jego/ y stawánia służących mu/ y száty ich; y podczásze jego/ y b wschody po ktorych wstępował do domu Páńskiego/ c zdumiáłá się bárzo. 6 Y rzekłá do krolá: Prawdziwać to mowá/ ktoram słyszáłá w ziemi mojey o spráwách twojich/ y o mądrości twojey: 7 Ale mnie wierzyłá powieściam onym/ ázem sámá przyjáchawszy oglądáłá to oczymá swymi. Ale mi tego nie powiedziano y połowice. Więtsza jest mądrość y dobroć twojá nizeli sławá ktoram słyszáłá. 8 Błogosłáwieni mężowie twoij/ błogosłáwieni słudzy twoji/ ktorzy záwsze przed tobą stoją/ y słucháją mądrości twojey. 9 Niechże będzie PAn Bog twoj błogosłáwiony/ ktory ćię sobie upodobał/ áby ćię posádził ná stolicy Izráelskiey: przeto iż PAn umiłował Izráelá ná wieki/ y postánowił ćię Krolem/ ábyś czynił sąd y spráwiedliwość.

b 1. Ofiáry ktore spráwował.

c 1. Zmartwiáłá

10 Y Dáłá Krolowi sto y dwádzieśćiá talentow złotá/ y rzeczy wonnych bárzo wiele/ y kámienia drogiego. Nie przyszło nigdy potym ták wiele wonnych rzeczy/ jáko dáłá Krolowa z Sáby Krolowi Sálomonowi. 11 (Nád to okręty Hirámá/ ktore przynosiły złoto z Ofir/ przyniosły z Ofir drzewá Almugimowego bárzo wiele/ y kámienia drogiego. 12 Y poczynił Krol z drzewá Almugimowego wschody d do domu Páńskiego/ y do domu Krolewskiego; y hárfy/ y lutnie śpiewakom: A nigdy nie przywożono tákiego drzewá Almugimowego/ áni widziano/ áż do dniá tego.) 13 Krol tákże Sálomon dał Krolowey z Sáby wszystko czego chćiáłá y czego żądáłá; oprocz tego co jey dał z dobrey woli ręką Krolewską. Potym odjáchawszy wroćiłá się do ziemie swojey/ oná y słudzy jey.

d 1. Ganki. 1. Porcze.

14 A Byłá wagá onego złotá/ ktore przychodziło Sálomonowi ná káżdy rok/ sześć set sześćdziesiąt y sześć talentow złotá. 15 Oprocz tego co przychodziło od kupcow/ y z hándlu tych/ ktorzy rzeczámi wonnymi kupczyli; y od wszystkich Krolow Arábskich/ y Książąt ziemie. 16 Przetoż uczynił Krol Sálomon dwie śćie tarczy ze złotá ćiągnionego/ sześć set Syklow złotá wychodziło ná káżdą tarczą. 17 Przytym trzy stá puklerzow ze złotá ćiągnionego: trzy grzywny złotá odważył ná káżdy puklerz. Y schował je Krol w Domu lásu e Libánowego.

18 UCzynił tákże Krol stolicę wielką/ z kośći Słoniowey/ y pow-

e T. w Leśie

lott ją ſczerym złotem. Sześć ſtopniow było u oney ſtolicy; á wierzch okrągły był ná ſtolicy z tyłu; y poręcza były z obudwu ſtron śiedzenia; á dwá lwi ſtali u poręczą. 20 A dwánaśćie lwow ſtało ná onych ſześći ſtopniách z obu ſtron. Nie było nic tákiego urobiono w żadnych Krolestwách. 21 Nád to wſzyſtkie naczynia z ktorych pijał Krol Sálomon/ były złote; tákże y wſzyſtkie naczynie Domu láſu Libánowego były z ſczerego złotá. Nic nie było ze śrebrá / áni go miano w jákiey cenie zá dni Sálomonowych: 22 Abowiem okręty Krolewſkie były ná morzu z okrętámi Hirámowemi: raz we trzy látá wracáły śię okręty z morzá/ przynoſząc złoto y śrebro/ kośći słoniowe / y koczkodany y pawy.

23 A Ták uwielmożony jeſt Krol Sálomon/ nád wſzyſtkie Krole ziemſkie bogáctwy y mądrośćią. 24 Przetoż wſzyſcy obywátele ziemie/ prágneli widźieć Sálomoná / áby ſłuchali mądrośći jego / ktorą był dał Bog w ſerce jego. 25 Y przynośił mu káżdy dáry ſwe: naczynia śrebrne y naczynia złote / y ſzáty / y zbroje/ y rzeczy wonne/ konie/ y muły: á to ná káżdy rok. 26 Ták yż nágromadźał Sálomon/ f wozow y jezdnych: á miał tyśiąc y cztery ſtá wozow/ y dwánaśćie tyśiecy jezdnych / ktore rozſádźił po miáſtách wozow/ y przy ſobie w Jeruzalem. 27 Y złożył Krol śrebrá w Jeruzalem / ták wiele jáko kámienia: á Cedrow jáko g Sykomorow/ ktorych ná polu rośćie bárzo wiele. 28 Przywodzono też konie Sálomowi z Egiptu/ y towáry rozliczne: bo kupcy Krolewſcy bráli towáry rozliczne/ zá pewne pieniądze. 29 A wychodźił y przychodźił cug woźnikow z Egiptu zá ſześć ſet śrebrnikow/ á koń zá ſto y pięćdźieśiąt. A ták wſzyſcy Krolowie Hettejſcy/ y Krolowie Syryjſcy z rąk jch koni doſtawáli.

f 1 Krol. 4.26. 2 Kron 1.14. y 9.25

g 1. Płonnych, [illegible]

ROZDZIAL XI.

Sálomon od niewiaſt zwiedźiony Bogá odſtąpił. 11. Bog mu karániem grożi. 14. y nieprzyjaćioły nan przepuſzcza. 30. Ieroboámowi przez Achiaſá dźieśięćioro pokolenie obiecuje. 43. Dźieje, śmierć y pogrzeb Sálomonow.

1 TEdy Krol Sálomon a rozmiłował śię niewiaſt obcych wiele: nie tylko corki Fáráonowey/ *ále* y Moábitczanek/ Ammonitczanek/ Edomczanek/ Sydończanek / Hettejczanek. 2 Z tych narodow o ktorych powiedźiał PAN Synom Izráelſkim: Nie b wchodźćie do nich/ y one niech nie wchodzą do was: ábowiem nákłonityby ſerce wáſze zá Bogi ſwymi: do tych przylnął Sálomon miłośćią. 3 Ták yż miał żon Krolowych śiedm ſet: á założnic trzy ſtá: y odwroćiły żony jego ſerce jego. 4 Y ſtáło śię gdy już był Sálomon ſtáry, że żony jego nákłoniły ſerce jego zá Bogi cudzymi/ ták yż nie było ſerce jego zupełne z PAnem Bogiem jego/ jáko ſerce Dawidá Ojcá jego. 5 Ale udał śię Sálomon zá c Aſtárotą boginią Sydońſką/ y zá Molochem d obrzydliwośćią Ammonitow. 6 Y uczynił Sálomon co śię nie podobáło PANu/ áni chodźił doſkonále zá Pánem/ jáko Dawid Oćiec jego. 7 Tedy zbudował Sálomon Káplicę e Chámoſowi obrzydliwośći Moábſkiey/ ná gorze przećiw Jeruzalem/ y Molochowi obrzydliwośći Synow Ammonowych. 8 Y ták uczynił wſzyſtkim żonom ſwym cudzoziemkam / ktore kádźiły/ y ofiárowáły Bogom ſwojim.

9 Y Rozgniewał śię PAn ná Sálomoná/ że śię odwroćiło ſerce jego od PANA Bogá Izráelſkiego/ ktory śię mu był f ukazał po 10 dwá kroć. Y zákazał g mu tego/ áby nie chodźił zá Bogi cudzymi: 11 wſzákże nie ſtrzegł tego co PAN przykazał. Przetoż rzekł PAN do Sálomoná: Ponieważeś śię tego dopuśćił / nie ſtrzegąc przymierza mego/ áni wyrokow mojich ktoremći przykazał/ pewnie oderwę kroleſtwo od ćiebie / á dam je ſłudze 12 twojemu. Wſzákże zá dni twojich nie uczynię tego/ dla Dawidá Ojcá twego. *Ale* z ręki Syná twego

a 5 Moj. 17. 17.

b 2 Moj. 34. 15. 5 Moj. 7. 3. Syrac. 47. 21.

c Sedz. 2. 13.

d 3 Moj. 18. 21.

e 4 Moj. 21, 29.

f 1 Krol. 3. 5. y 9. 2.

g 1 Kr. l. y 9. 4.

oderwę je. Lecz wszystkiego krolestwá nie oderwę: Pokolenie jedno dam Synowi twemu/ dla Dawidá sługi mego/ y dla Jeruzalem/ ktorem obrał.

14 PRzetoż wzbudźił PAN przećiwniká Sálomonowi/ Adádá Edomczyká/ z naśienia krolewskiego ktory był w Edom. 15 Abowiem stáło śię/ h gdy Dawid był w Edom/ á Joáb Hetman wojská wyjáchał/ áby pochował pobite/ y pobił wszystkie mężczyzny w Edom: 16 (Bo tám sześć miesięcy mieszkał Joáb ze wszystkimi Izráelczykámi/ áż wytráćił wszystkie mężczyzny w Edom) 17 Tedy ućiekł Adád sam/ y niektorzy mężowie Edomscy z sług Ojcá jego z nim/ áby szli do Egiptu: A Adád był chłopcem nie wielkim. 18 Ktorzy wyszedszy z Mádián przyszli do Fárán: á wźiąwszy z sobą niektore męże z Fárán/ weszli do Egiptu do Fáráoná Krolá Egipskiego: ktory mu dał dom/ y żywność mu náznáczył/ dał mu też y ziemię. 19 Y ználazł Adád wielką łáskę w oczách Fáráonowych/ ták iż mu dał zá żonę śiostrę żony swey/ śiostrę Krolowey Táfnes. 20 Y porodźiłá mu śiostrá Táfnes Genubátá Syná jego/ ktorego odchowáłá Táfnes w domu Fáráonowym: Y był Genubát w domu Fáráonowym miedzy Syny Fáráonowymi. 21 A gdy usłyszał Adád w Egipćie iż záśnął Dawid z Ojcy swymi/ á iż umárł Joáb Hetman Wojská: tedy rzekł Adád do Fáráoná: Puść mię że pojdę do ziemie mojey. 22 Ktoremu odpowiedźiał Fáráo: Czegożći niedostawa u mnie/ że chcesz iść do ziemie twojey? A on rzekł: Niczego: á wszákże puść mię.

23 WZbudźił tákże Bog nań przećiwniká/ Rezoná Syná Eliádowego/ ktory był ućiekł od i Adárezerá Krolá Soby Páná swego. 24 A zebrawszy do śiebie męże/ był kśiążęćiem roty/ gdy je Dawid mordował: Przetoż odszedszy do Dámászku/ mieszkáli w nim/ á krolowáli nád Dámászkiem. 25 Y był przećiwnikiem Izráelowi/ po wszystkie dni Sálomonowe. á to oprocz szkod ktore mu czynił Adád: Bo śię brzydźił Izráelem/ gdy krolował w Syriey.

26 JEroboám k też Syn Nábátá Efrátejczyká z Sáredy/ (á imię mátki jego Serwá ktora byłá wdową) sługá Sálomonow/ podniosł przećiwko Krolowi rękę. 27 A táć byłá przyczyná/ dla ktorey podniosł rękę swą przećiwko Krolowi: że Sálomon zbudowawszy Mello/ záprawił dźiurę w mieśćie Dawidá Ojcá swego. 28 A Jeroboám był mąż mocny y możny: Przetoż widząc Sálomon młodźieńcá/ że był sprawny/ postánowił go nád podátkámi wszystkimi domu Jozefowego. 29 Y Stáło śię tegoż czásu gdy Jeroboám wyszedł z Jeruzalem/ że goználazł ná drodze Achiasz Silonitczyk Prorok/ będąc odźiany płaszczem nowym: á tylko sámi dwáj byli ná polu. 30 Tedy wźiąwszy Achiasz płaszcz nowy/ ktory miał ná sobie/ rozdárł go ná dwánaśćie sztuk. 31 Y rzekł do Jeroboámá: Weźmi sobie dźieśięć sztuk: bo ták mowi PAN/ Bog Izráelski: Oto ja oderwę Krolestwo z rąk Sálomonowych/ á dam tobie dźieśięćioro pokolenie. 32 Jedno tylko pokolenie zostánie mu/ dla sługi mego Dawidá/ y dla miástá Jeruzalem/ ktorem obrał ze wszystkich pokoleń Izráelskich. 33 Przeto że mię opuśćili/ á kłaniáli śię Astároćie bogini Sydońskiey/ y Chámosowi Bogu Moábskiemu/ y Molochowi Bogu Synow Ammonowych/ á nie chodźili drogámi mojimi/ áby czynili to/ co śię mnie podoba: áni też strzegli wyrokow mojich/ y sądow mojich/ jáko Dawid Oćiec jego. 34 Wszákże nie odejmę wszystkiego Krolestwá z ręki jego/ owszem zostáwię go Kśiążęćiem po wszystkie dni żywotá jego/ dla Dáwidá sługi mego/ ktoregom obrał/ ktory strzegł roskazánia mego/ y wyrokow mojich. 35 Ale wźiąwszy Krolestwo z ręki Syná jego/ dam tobie z niego dźieśięć pokoleń. 36 A Synowi jego dam pokolenie jedno/ áby zostáłá pochodnia Dawidowi słudze memu po

h 2 Sam 8. 14.

i 2 Sam 8. 3.

k 2 Kron 13. 6.

wßystkie dni przede mną/ w mieście Jeruzalem ktorem sobie obrał l áby tám przebywáło imię moje: A ciebie wezmę ábyś krolował nád wßystkim / czego żąda duszá twojá: á będźieß Krolem nád Izráelem. Przetoż/ jesli będźieß słuchał wßystkiego coć przykaże / á będźieß chodźił drogámi mojimi/czyniąc to co dobrego jest w oczách mojich / strzegąc wyrokow mojich y przykazań mojich / jáko czynił Dawid sługá moj; tedy będę z tobą/á zbuduję dom mocny/ jákom zbudował Dawidowi/y podam ći Izráelá: Y trapić będę nasienie Dawidowe dla tego: á wßákże nie po wßystkie dni.

l ¹Krol. 8.13.16 ² Kron 6.2. 7.16.

37 38 39

PRzetoż Sálomon chćiał zábić Jeroboámá: ále wstawßy Jeroboám ućiekł do Egiptu / do Sesáká Krolá Egipskiego: y był w Egipćie áż do śmierći Sálomonowey. A inne spráwy Sálomonowe/ ktorekolwiek czynił/ y mądrość jego/ izali nie są wypisáne w kśięgách spraw Sálomonowych? A dni ktorych krolował Sálomon w Jeruzalem nád wßystkim Izráelem było czterdźieśći lat. Y záśnął Sálomon z Ojcy swymi/ á pogrzebiony jest w mieśćie Dawidá Ojcá swego: y krolował Roboám Syn jego miasto niego.

40 41 42 43

ROZDZIAL XII.

Krolestwo po śmierći Sálomonowey ná dwoje rozerwáne. 26. Bałwochwalstwo Ieroboamowe.

1 TEdy jáchał Roboám a do Sychem: Bo w Sychem zebrał śię był wßystek Izráel/ áby go postánowili Krolem. 2 Y stáło śię gdy usłyßał Jeroboám/Syn Nábátow/ ktory był jeszcze w Egipćie (Bo był ućiekł przed b Krolem Sálomonem/y mießkał Jeroboám w Egipćie) 3 Tedy posłáli y wezwáli go. Przetoż przyßedßy Jeroboám/ y wßystko zgromádzenie Izráelskie/ rzekli do Roboámá/ mowiąc; 4 Oćiec twoj włożył ná nas járzmo ćiężkie: ále ty teraz ulżyj *nam* niewoli srogiey Ojcá twego/y járzmá jego ćiężkiego / ktore włożył ná nas; á będźiemyć służyli. 5 Ktory im rzekł: Odejdźćie; á po trzech dniách wroććie śię do mnie: Y odßedł lud.

a ²Kron 10.1.

b ¹Krol. 11.40.

6 TEdy wßedł w rádę Krol Roboám z stárßymi/ ktorzy stawáli przed Sálomonem Ojcem jego zá żywotá jego/ mowiąc: Co wy rádźićie? Jákbym miał dáć odpowiedź ludowi temu. 7 Ktorzy mu odpowiedźieli / mowiąc: Jesli dziś powolny będźieß ludowi temu/ á posłuchaß jch/ y daß jm odpowiedź/á będźieß mowił do nich słowá łágodne/ będą sługámi twymi po wßystkie dni. 8 Ale on opuśćiwßy rádę Stárßych ktorą mu podáli/ wßedł w rádę z młodźieńcámi ktorzy z nim wzrośli/ á ktorzy stawáli przed nim. 9 Y rzekł do nich: A wy co rádźićie/ ábyśmy odpowiedźieli ludowi temu/ ktory rzekł do mnie / mowiąc: Ulżyj járzmá/ ktore włożył Oćiec twoj ná nas. 10 Tedy mu odpowiedźieli oni młodźieńcy/ktorzy z nim wzrośli/mowiąc; Ták odpowieß temu ludowi/ ktorzy mowili do ćiebie / á rzekli: Oćiec twoj włożył ná nas járzmo ćiężkie/ále nam go ty ulży: Ták rzeczeß do nich. Namniejßy *palec* moj mießy jest niż biodrá Ojcá mego. 11 Przetoż teraz/ Oćiec moj kładł ná was járzmo ćiężkie / ále ja przydam do járzmá wáßego: Oćiec moj karał was biczykámi/ále ja was będę karał c korbáczámi.

c H. Niedźwiatkami.

12 PRzyßedł tedy Jeroboám / y wßytek lud do Roboámá dniá trzećiego / jáko był roskazał krol/ mowiąc : Wroććie śię do mnie dniá trzećiego. 13 Y dał srogą odpowiedź Krol ludowi/ opuśćiwßy rádę Stárßych/ ktorą mu byli dáli. 14 A rzekł do nich według rády młodźieńcow/mowiąc: Oćiec moj obćiążał was járzmem ćiężkim / ále ja przydam do járzmá wáßego: Oćiec moj karał was biczykámi/ ále ja was będę karał korbáczámi. 15 Y nie usłuchał Krol ludu: bo byłá przyczyná od PANA/ áby dosyć uczynił słowu swemu/ ktore był powiedźiał PAN d przez Achiaßá Sylonitczyká do Jeroboámá Syná Nábátowego.

d ¹Krol. 11.31.

16 A Gdy widział wszystek Izráel/ że ich nie usłuchał Krol/ odpowiedział lud Krolowi/ ták mowiąc: Coż my mamy zá dział w Dawidzie? á co zá dziedzictwo/ w synu Isájowym? Idź do namiotow swych o Izráelu: A ty Dawidzie opátrz teraz Dom twoj. Y rozeszli się Izráelczycy do namiotow swojich.

17 A ták tylko nád Synámi Izráelskimi/ ktorzy mieszkáli w mieściech Judskich/ krolował Roboám.

18 Y posłał Krol Roboám Adorámá/ ktory był e Poborcą/ y ukámionował go wszystek Izráel áż umárł: przetoż Krol Roboám/ wsiadszy co rychliey ná woz/ uciekł do Jeruzalem.

e H. Nad pobory

19 A ták odstąpili Izráelczycy od domu Dawidowego/ áż do dniá tego.

20 Y Stáło się/ gdy usłyszał wszystek Izráel że się wroćił Jeroboám/ posławszy przyzwáli go do zgromádzenia: y postánowili go Krolem nád wszystkim Izráelem. Nie zostáło przy domu Dawidowym/ jedno sámo pokolenie Judowe.

21 A Przyjáchawszy Roboám do Jeruzalem/ zebrał wszystek dom Judow/ y pokolenie Benjáminowe: sto y ośmdziesiąt tysięcy mężow przebránych ku bojowi: áby walczyli z domem Izráelskim/ á żeby przywrocone było krolestwo Roboámowi/ Synowi Sálomonowemu.

22 Y stáło się słowo Boże do f Semejaszá/ mężá Bożego/ mowiąc:

f 2 Kron 11. 2.

23 Powiedz Roboámowi Synowi Sálomonowemu/ Krolowi Judskiemu/ y wszystkiemu domowi Judowemu y Benjáminowemu/ y innemu ludowi/ mowiąc:

24 Ták mowi Pan: Nie wychodźćie/ áni walczćie z bráćią swoją/ Synmi Izráelskimi: wroććie się káżdy do domu swego: Abowiem ode mnie się tá rzecz stáłá. Y usłucháli rozkazánia Páńskiego/ á wroćili się/ áby odeszli według słowá Páńskiego.

25 P Otym zbudował Jeroboám Sychem/ ná gorze Efráim/ y mieszkał w nim: á z támtąd wyszedszy pobudował Fánuel.

26 Y Rzekł Jeroboám w sercu swym: Wnetby się wroćiło Krolestwo do domu Dawidowego:

27 Gdyby chadzał ten lud sprawowáć ofiáry do domu Páńskiego do Jeruzalem: y obroćiłoby się serce ludu tego do Páná swego/ *do* Roboámá Krolá Judskiego: á zábiwszy mię wroćiliby się do Roboámá Krolá Judskiego.

28 Przetoż náradziwszy się Krol/ uczynił dwu ćielcow złotych/ y mowił do ludu: Dosyćieśćie się náchodzili do Jeruzalem: Oto bogowie twoji o Izráelu/ ktorzy ćię wywiedli z ziemie Egipskiey.

29 Y postáwił jednego w Bethel/ á drugiego postáwił w Dán.

30 Y było to *pobudką* do grzechu: Bo chadzał lud do jednego z tych *bogow* áż do Dán.

31 Uczynił też dom ná g wyżynách y postánowił h Kápłany niektore z pospolstwá/ ktorzy nie byli z Synow Lewiego.

g 3 Moj. 26. 30.

h 2 Kron 11. 15.

32 Nád to ustáwił Jeroboám święto uroczyste miesiącá osmego/ piętnastego dniá *tegoż* miesiącá ná kształt świętá/ ktore *obchodzono* w Judzie: y ofiárował ná Ołtarzu: Toż uczynił w Bethel/ ofiáruląc ćielcom/ ktore był uczynił: Postánowił też Kápłany w Bethel ná wyżynách ktore był poczynił.

33 Y sprawował też Ofiáry ná Ołtarzu/ ktory był uczynił w Bethel/ piętnastego dniá/ miesiącá osmego: onegoż miesiącá ktory był wymyślił w sercu swojim: Y uczynił święto uroczyste Synom Izráelskim/ á przystąpił do Ołtarzá áby kádził.

Rozdział XIII.

Ieroboám z báłwochwálstwá strofowány od Proroka Bożego. 18. Był potym oszukány od fałszywego Proroká. 24. ktorego Lew w drodze zábił.

1 A Oto mąż Boży przyszedł z Judstwá z słowem Páńskim/ do Bethel/ gdy Jeroboám stał u Ołtarzá/ áby kádził.

2 Y záwołał przećiw Ołtarzowi słowem Páńskim/ y rzekł: Ołtarzu/ Ołtarzu/ ták mowi PAN: a Oto Syn národźi się domowi Dawidowemu/ imieniem Jozyasz: ktory będźie ofiárował ná tobie Kápłany wyżyn/ kádzące ná

a 2 Krol. 23. 15. 16. 17.

ćie / y kośći ludzkie popalą ná tobie. 3 Y dał *mu* znák dniá onegoż mowiąc: Tenći jest znák że *to* mowił PAN: Oto śię Ołtarz rozpádnie / á wysypie śię popioł / ktory *jest* ná nim.

4 A Gdy usłyszał Krol Jeroboám słowo mężá Bożego / ktore obwoływał przećiw Ołtarzowi w Bethel / źćiągnął rękę swą od Ołtarzá / mowiąc: Pojimajćie go. Y uschłá ręká jego / ktorą był wyćiągnął przećiw niemu / á niemogł jey przyćiągnąć do śiebie. 5 Ołtarz śię też rozpadł: á wysypał śię popioł z Ołtarzá / według znáku ktory był dał mąż Boży słowem Páńskim. 6 Przetoż odpowiádájąc Krol / rzekł do mężá Bożego; Proszę ćię / proś oblicza PANA Bogá twego / á modl śię zá mną / áby śię wroćiłá ręká mojá do mnie. Y modlił śię mąż Boży obliczu Páńskiemu: y wroćiłá śię ręká Krolewska do niego / y byłá jáko pierwey. 7 Tedy rzekł Krol do mężá Bożego: Podź ze mną do domu / ábyś śię pośilił / á dámći upominek. 8 Ale rzekł mąż Boży do Krolá: Byś mi dał połowicę domu twego / niepojádę z tobą: áni będę jadł chlebá / áni będę pił wody ná tym miejscu. 9 Bo mi ták PAN rozkazał słowem swojim / mowiąc: Nie będźiesz jadł chlebá / áni będźiesz pił wody / áni śię wroćisz tą drogą / ktorąś przyszedł. 10 Odszedł tedy inszą drogą: á nie wroćił śię tą drogą ktorą był przyszedł do Bethel.

11 A Prorok niejáki stáry mieszkał w Bethel: ktorego Syn przyszedszy / opowiedźiał mu wszystkę spráwę / ktorą był uczynił onegoż dniá mąż Boży w Bethel: y słowá ktore mowił do Krolá / opowiedźieli Ojcu swemu. 12 Y rzekł jm Oćiec jch: Ktorąż drogą poszedł? Y pokazáli Synowie jego drogę / ktorą poszedł on mąż Boży / ktory był przyszedł z Judstwá. 13 Zátym rzekł Synom swym: Ośiodłajćie mi osłá: y ośiodłáli mu osłá / y wśiadł nań: 14 Y jáchał zá mężem Bożym: á ználazł go śiedzącego pod dębem / y rzekł mu: Tyżeś jest on mąż Boży / ktoryś przyszedł z Judstwá? á on rzekł: Jestem. 15 Y rzekł do niego: Podź ze mną do domu / żebyś jadł chleb. 16 Ale mu on rzekł: Nie mogę śię wroćić z tobą áni iść z tobą / áni będę jadł chlebá / áni będę pił wody z tobą / ná tym miejscu. 17 Bo śię stałá do mnie mowá słowem Páńskim: Nie będźiesz tám jadł chlebá / áni pił wody / áni śię wroćisz idąc tą drogą / ktorąś szedł. 18 Ktoremu *on* odpowiedźiał: Y jam Prorok jáko y ty: Anjoł też rzekł do mnie słowem Páńskim / mowiąc: Wroć go z sobą do domu twego / á y jadł chleb / y pił wodę: y *tak* skłamał nim. 19 Y wroćił śię z nim / á jadł chleb w domu jego / y pił wodę.

20 A Gdy śiedźieli u stołu / stáło śię słowo Páńskie do Proroká / ktory go był wroćił. 21 Y záwołał b ná mężá Bożego / ktory był przyszedł z Judstwá / mowiąc: Ták mowi PAN: Przeto żeś był odpornym ustom Páńskim / á nie strzegłeś rozkazánia ktoreć przykazał PAN Bog twoj: 22 Aleś śię wroćił / y jadłeś chleb / á piłeś wodę ná miejscu / o ktorymemći był rzekł / Nie będźiesz *tám* jadł chlebá / áni pił wody: Nie będźie pochowány trup twoj w grobie c Ojcow twojich.

b T. On prorok Bethelski.

c Niżey. v. 30.

23 A Ták gdy śię náiadł chlebá y nápił śię / ośiodłał osłá Prorokowi onemu / ktorego był wroćił. 24 A gdy odjáchał / potkał go Lew w drodze / y zábił go: á trup jego był porzucony ná drodze / á ośieł stał wedle niego / Lew tákże stał podle trupá. 25 A oto mężowie mimo idący / ujrzeli trupá porzuconego ná drodze / y lwá stojącego podle niego: ktorzy przyszedszy / powiedźieli *to* w mieśćie / w ktorym on stáry Prorok mieszkał.

26 CO gdy usłyszał on Prorok / ktory go był wroćił z drogi / rzekł: Mąż Boży jest / ktory był odpornym ustam Páńskim / przetoż podał go PAN lwowi / ktory go potárł / y zábił go według słowá Páńskiego / 27 ktore mu był powiedźiał. Nád to rzekł do Synow swojich / mowiąc: Ośiodłajćie mi Osłá: y ośiodłáli.

A wyjáchawszy / ználazł trupá jego porzuconego ná drodze / á Osłá y Lwá stojące przy trupie / *ále* nie jadł Lew onego trupá / áni obráził osłá. 29 Tedy wziął Prorok trupá męża Bożego / á włożywszy go ná Osłá / przywiozł go: Y przyszedł do miástá swego áby płákał y pogrzebł go. 30 A położył trupá jego w grobie swojim / y płákáli go / mowiąc: Ach / bráćie moj. 31 A pochowawszy go / rzekł do Synow swojich: Gdy ja umrę / pochowajćie mię w tym grobie / w ktorym jest mąż Boży pochowány: podle kośći jego / położćie kośći moje. 32 Bo zápewne śię to stánie / co obwołał słowem Páńskim przećiw Ołtarzowi / ktory jest w Bethel: y przećiwko wszystkim domom wyżyn / ktore są w mieśćiech Sámáryjskich.

33 I Ogdy śię stáło / *przećię* śię nie odwroćił Jeroboám od drogi swey złey: ále znowu naczynił z pospolitego ludu Kápłanow d wyżyn: kto *jedno* chćiał / poświącał rękę jego / áby był Kápłanem wyżyn. 34 Y byłá tá rzecz domowi Jeroboámowemu *przyczyną* do grzechu / áby był wykorzeniony y wygłádzony z ziemie.

d 1 Krol. 12. 31.

Rozdział XIV.

Jeroboám rádźi śię o dźiećię swe chore. 6. Prorok upadek domu y ludu jego opowiáda. 20. śmierć Jeroboámowá. 21. Grzechy ludu Judskiego, zá czásow Roboámá. 25. Sesák złupił kośćioł Jeruzalemski.

1 TEgoż czásu rozniemogł śię Abiás / Syn Jeroboámow. 2 Y rzekł Jeroboám do żony swey: Wstań teraz / á odmień śię áby nie poznano żeś ty żoną Jeroboámową / á idź do Sylo: oto tám *jest* Achiaß Prorok / ktory mi a powiedźiał żem miał zostáć Krolem nád tym ludem. 3 A wziąwszy z sobą dźieśięćioro chlebá / y płáckow / y fáskę miodu / idź do niego: onći oznájmi co śię stánie dźiećięćiu. 4 Y uczyniłá ták żoná Jeroboámowá: á wstawszy poszłá do Sylo / y weszłá do domu Achiaszowego: Ale Achiaß niemogł już widźieć: bo mu były zászły oczy dla stárośći jego.

a 1 Krol. 11. 31.

5 A PAN rzekł do Achiaszá: Oto żoná Jeroboámowá wchodźi / áby śię od ćiebie czego wywiedźiáłá o Synu swym / przeto że choruje: *ále* ták á ták rzeczesz jey: Y stánie śię gdy będźie wchodźiłá zmyśli śię bydź inszą.

6 PRzetoż gdy usłyszał Achiaß tąpánie nog jey wchodzącey we drzwi / rzekł: Wnidź żono Jeroboámowá: Przecz śię zmyślasz bydź inszą? jam bowiem srogim posłem do ćiebie

7 IDź powiedz Jeroboámowi: Ták mowi PAN Bog Izráelski: Ponieważem ćię wywyższył z pośrzodku ludu / á postánowiłem ćię Kśiążęćiem nád ludem mojim Izráelskim: 8 Y oderwałem krolestwo od domu Dawidowego / á dałem je tobie: tyś jednák nie był jáko sługá moj Dawid / ktory strzegł roskazánia mego / y ktory chodźił zá mną cáłym sercem swojim / to tylko czyniąc / co jest dobrego w oczách mojich: 9 Aleś czynił źle nád wszystkie ktorzy byli przed tobą. Abowiem odszedszy / poczyniłeś sobie Bogi cudze / y lane / ábyś mię pobudźił do gniewu / á mnieś zárzućił w tył sobie. 10 Przetoż oto ja przywiodę złe ná dom Jeroboámow / y b wytrácę z Jeroboámá / áż do namniejszego szczenięćiá / więźniá / y opuszczonego w Izráelu: y wymiotę ostátki domu Jeroboámowego / jáko wymiatáją gnoj / áż do czystá. 11 Tego / ktory *z domu* Jeroboámowego umrze w mieśćie zjedzą psi: á ktory umrze ná polu / zjedzą ptacy powietrzni: ponieważ PAN wyrzekł. 12 A ty wstawszy idź do domu twego: á gdy wchodźić będźiesz do miástá / tedy umrze dźiećię. 13 Y będźie go płákał wszystek Izráel / y pochowáją go: Bo ten sam *z domu* Jeroboámowego wnidźie do grobu / przeto iż śię ználázło o nim *sámym* słowo dobre od PANA Bogá Izráelskiego w domu Jeroboámowym. 14 Wszákże postánowi sobie PAN Krolá nád c Izráelem / ktory wykorzeni dom Jeroboámow dniá tego: A co *mowię wzbudźi*? Y owszem już *wzbudźił*. 15 Y uderzy PAN Izráelá / y záchwie-

b 1 Krol. 15. 29.

c 1 Krol. 15. 27.

ſie nim, jáko ſię chwieje trzćiná ná wodách: á wykorzeni Jzráelá z ziemie tey dobrey / ktorą dał Ojcom ich / y rozproßy je d zá rzekę: przeto / iż ſobie poczynili gáje / wzruβájąc PANA ku gniewu. 16 A ták wyda Jzráelá dla grzechu Jeroboámowego / ktory grzeßył: y ktory do grzechu przywiodł Jzráelá. 17 Tedy wſtáłá żoná Jeroboámowá / y poßłá / á przyßłá do Terſá: á gdy wſtępowáłá ná prog domu / umárło dziećię. 18 Y pochowáli je / á płákał go wßyſtek Jzráel według słowá Páńſkiego / e ktore opowiedźiał przez ſługę ſwego Achiaßá Proroká. 19 A inne ſpráwy Jeroboámowe / jáko walczył / y jáko krolował / oto ſpiſáne ſą w Kronikách o Krolách Jzráelſkich. 20 A dni ktorych krolował Jeroboám / było dwádźieśćiá y dwie lećie / y záſnął z Ojcy ſwymi: á Nádáb Syn jego krolował miáſto niego.

21 Roboám też Syn Sálomonow f krolował w Judá. A było Roboámowi czterdźieśći lat y jedno gdy począł krolowáć: á śiedmnaśćie lat krolował w mieśćie Jeruzalem ktore PAN obrał ze wßyſtkich pokoleń Jzráelſkich / áby tám przebywáło Jmię jego. A imię mátki jego było Náámá Ammonitká: 22 Y czynił Judá złe przed PANEM / á wzruβyli go ku gniewu grzechámi ſwymi / ktorymi grzeßyli nád wßyſtko co czynili Ojcowie ich. 23 Abowiem y oni pobudowáli ſobie wyżyny / y ſłupy / y gáje / ná káżdym págorku wyſokim / y pod káżdym drzewem źielonym. 24 Byli też y Sodomczycy w oney źiemi / ſpráwujący śię według wßyſtkich obrzydliwośći pogánow / ktore wyrzućił PAN od oblicznośći Synow Jzráelſkich.

25 Y Stáło śię roku piątego krolowánia Roboámá / że wyćiągnął Seſák Krol Egipſki przećiw Jeruzalem. 26 Y pobrał ſkárby domu Páńſkiego / y ſkárby domu krolewſkiego / wßyſtko to pobrał: wźiął też wßyſtkie tarcze g złote / ktore był ſpráwił Sálomon: 27 Miáſto ktorych Krol Roboám ſpráwił tarcze miedźiáne / y poruczył je przełożonym nád piechotą / ktorzy ſtrzegli drzwi 28 domu krolewſkiego. A gdy wchodźił Krol do domu Páńſkiego bráłá je piechotá / y záśię odnośiłá do komor ſwoich. 29 A inne ſpráwy Roboámowe / y wßyſtko co czynił / ázaż nie ſą nápiſáne w Kronikách o Krolách Judſkich. 30 Y byłá wojná miedzy Roboámem y miedzy Jeroboámem po wßyſtkie dni. 31 Y záſnął Roboám z Ojcy ſwymi / á pochowány jeſt z nimi w mieśćie Dawidowym: A imię mátki jego było Náámá Ammonitká. Y krolował Abiám Syn jego miáſto niego.

ROZDZIAL XV.

Abiám y Azá krolowie Judſcy. 25. Nádáb y Báázá Krolowie Jzráelſcy.

1 ROku tedy ośmnaſtego a krolowánia Jeroboámá / Syná Nábátowego / krolował Abiám nád Judą. 2 Trzy látá krolował w Jeruzalem. A imię mátki jego było Máächá / corká Abiſálomowá. 3 Ten chodźił we wßyſtkich grzechách Ojcá ſwego / ktore czynił przed nim: á nie było ſerce jego doſkonáłe przy PANu Bogu ſwojim / jáko ſerce Dawidá Ojcá jego. 4 Wßákże dla b Dawidá dał mu PAN Bog jego pochodnią w Jeruzalem / wzbudźiwßy Syná jego po nim / á utwierdźiwßy Jeruzalem. 5 Przeto / że czynił Dawid co było dobrego w oczách Páńſkich / á nie uchylał śię od wßyſtkiego co mu rozkazał / po wßyſtkie dni żywotá ſwego / oprocz c ſpráwy z Vryáßem Hettejczykiem. 6 Y byłá wojná miedzy Roboámem / y miedzy Jeroboámem po wßyſtkie dni żywotá jego. 7 A inße ſpráwy Abiámowe / y wßyſtko co czynił / ázaż nie jeſt nápiſano w Kronikách o Krolách Judſkich: jáko y wojná miedzy Abiámem y miedzy Jeroboámem. 8 A gdy záſnął Abiám z Ojcy ſwymi / pochowano go w mieśćie Dawidowym. Y krolował d Azá Syn jego miáſto niego.

9 A Ták roku dwudźieſtego Jeroboámá Królá Jzráelſkiego / krolował Azá nád Judą. 10 Czterdźieśći lat y jedno krolował w Jeruzalem / á imię mátki e jego było Máächá corká Abiſálomowá. 11 Y czynił Azá

d 2 Krol 17.18.

e wyżey v. 13.

f 2 Kron 12.13.

g 1 Krol. 10.16.

a 2 Kron 13.1.

b 1 Krol. 11.34.36.

c 2 Sam 11.4.17. 2 Sam. 12.9.

d 2 Kron 14.1.

e T Báby jego.

co dobrego było w oczách Páńſkich/ jáko Dawid Oćiec jego: 12 Abowiem wytráćił Sodomczyki z ziemie/ y wyrzućił wſzyſtkie báłwany/ ktorych byli náczynili Ojcowie jego. 13 Nád to y Máách[e]/ mátke ſwoje f zrzućił z pánowánia: bo byłá ſpráwiłá ſtráſznego báłwaná w gáju: przetoż porąbał Azá tego ſtráſznego báłwaná jey/ y ſpalił u potoká Cedron. 14 A choćiaż wyżyny nie były ſkáżone/ jednák ſerce Azy było doſkonáłe przy PANU/ po wſzyſtkie dni jego. 15 Y wniosł rzeczy poświęcone Ojcá ſwego/ y rzeczy ktore ſam poświęćił/ do domu Páńſkiego/ śrebro/ y złoto/ y naczynia.

f 2 Kron 15.16.

16 Y Byłá wojná miedzy Azą y miedzy Báázą Krolem Izráelſkim po wſzyſtkie dni ich: 17 Abowiem Báázá g Krol Izráelſki wyćiągnął przećiw Judzie/ á zbudował Ráme/ áby nie dopuśćił wychodźić y wchodźić *nikomu* do Azy Krolá Judſkiego. 18 Ale wziąwſzy Azá wſzyſtko śrebro y złoto/ ktore było pozoſtáło w ſkárbiech domu Páńſkiego/ y w ſkárbiech domu krolewſkiego/ dał je w ręce ſługom ſwojim: y poſłał je Krol Azá do Benádádá Syná Tábremonowego/ Syná Hezionowego Krolá Syryjſkiego/ ktory mieſzkał w Dámáſzku/ mowiąc: 19 Przymierze jeſt miedzy mną/ y miedzy tobą/ miedzy Ojcem mojim/ y miedzy Ojcem twojim: Otoć poſyłam dáry/ śrebro y złoto: Idźże/ wzruſz przymierze twoje z Báázą Krolem Izráelſkim/ áby odćiągnął ode mnie. 20 Y uſłuchał Benádád Krolá Azy/ á poſławſzy Hetmány z Wojſki ktore miał przećiw miáſtom Izráelſkim/ zburzył Hion y Dán/ y Abelbetmáách[e]/ y wſzyſtko Cinnerot/ y wſzyſtkę ziemię Neftálim: 21 Co gdy uſłyſzał Báázá/ przeſtał budowáć Rámy/ y mieſzkał w Terśie. 22 Tedy Krol Azá zebrał wſzyſtek lud Judſki/ nikogo niewyjmując/ á pobráli kámienie z Rámy/ y drzewo jego/ z ktorego budował Báázá: á zbudował z niego Krol Azá Gábáá Benjáminowe y Másfá. 23 A inne wſzyſtkie ſpráwy Azy/ y wſzyſtká moc jego/ y coĺolwiek czynił/ y miáſtá ktore zbudował/ ázaż to nie jeſt nápiſano w Kronikách o Krolách Judſkich? Ale czáſu ſtárośći ſwey chorował ná nogi ſwoje. 24 Y záſnął Azá z Ojcy ſwymi/ á pochowány jeſt znimi w mieśćie Dawidá Ojcá ſwego. A Jozáfát Syn jego krolował miáſto niego.

g 2 Kron 16.1.

25 A Le Nádáb Syn Jeroboámow náſtąpił ná kroleſtwo Izráelſkie/ roku wtorego Azy Krolá Judſkiego: y krolował nád Izráelem dwie lećie. 26 Y czynił złe przed oczymá Páńſkimi/ chodząc drogámi Ojcá ſwego/ y w grzechách jego/ ktorymi do grzechu przywodźił Izráelá. 27 Y zbuntował śię przećiw niemu Báázá ſyn Ahiaſzá z domu Iſáſchár/ á poráźił go Báázá u Gebbeton/ ktore było Filiſtyńſkie: bo Nádáb ze wſzyſtkim Izráelem/ obległ był Gebbeton. 28 Y zábił go Báázá roku trzećiego Azy Krolá Judſkiego/ á *ſam* krolował miáſto niego. 29 Y ſtáło śię/ gdy począł krolowáć/ że wymordował wſzyſtek dom Jeroboámow: á nie zoſtáwił żadney duſze z *narodu* Jeroboámowego/ áż je wytráćił/ według h słowá Páńſkiego/ ktore był opowiedźiał przez ſługę ſwego Achiaſzá Sylonitczyká: 30 *A to* dla grzechow Jeroboámowych/ ktory grzeſzył/ y ktory do grzechu przywiodł Izráelczyki: y dla przeſtępſtwá/ ktorym wzruſzył ku gniewu PANA Bogá Izráelſkiego. 31 A inne ſpráwy Nádábowe/ y wſzyſtko co czynił/ ázaż to nie jeſt nápiſano w Kronikách Krolow Izráelſkich? 32 Y byłá wojná miedzy i Azą/ y miedzy Báázą Krolem Izráelſkim/ po wſzyſtkie dni ich.

h 1 Krol. 14.10.

i wyżey v.16.

33 R Oku trzećiego Azy Krolá Judſkiego/ krolował Báázá Syn Achiaſzow nád wſzyſtkim Izráelem w Terśie/ przez dwádźieśćiá y cztery láta. 34 Y czynił złe przed PAnem/ chodząc drogámi Jeroboámowymi/ y w grzechu jego/ ktorym do grzechu przywiodł Izráelity.

Rozdział XVI.

Jehu Báázie wyniſzczenie domu jego opowiada. 6. Elá. 10. Zimry. 23.

Amri. 29. y Achab niezbożnie w Izráelu kroluja.

1 Y Stáło śię słowo Páńskie do Jehu Syná Hánániego/ przećiw Báázie mowiące: 2 Dla tego żem ćię wydźwignął z prochu/ á postánowiłem ćię wodzem nád ludem moiym Izráelskim: á tyś chodźił drogámi Jeroboámowymi/ y przywiodłeś do grzechu lud moy Izráelski/ pobudzájąc mię ku gniewu grzechámi ich. 3 Otoż ja wygłádzę a potomki Báázy/ y potomki domu jego/ á uczynię dom twoy/ jáko dom Jeroboámá b Syná Nábátowego. 4 Tego ktory z rodu Báázy c umrze w mieśćie / zjedzą psi: á tego ktory umrze ná polu/ zjedzą ptacy powietrzni. 5 A inne spráwy Báázy / y co czynił/ y moc jego/ ázaż to nie jest nápisano w Kronikách d Krolow Izráelskich? 6 A gdy zásnął Báázá z Oycy swymi / pochowány jest w Terśie: y krolował Elá Syn jego miásto niego. 7 A ták przez Proroká Jehu/ Syná Hánániego/ stáło śię słowo Páńskie przećiw Báázie / y przećiw domowi jego/ y przećiw wszystkiemu złemu/ ktore czynił przed obliczem Páńskim wzruszájąc go ku gniewu spráwámi rąk swojich/ że ma być podobnym domowi e Jeroboámowemu: y dla tego że go zábił.

8 Roku dwudźiestego y szostego Azy Królá Judskiego/ krolował Elá Syn Báázy nád Izráelem w Terśie/ dwie lećie. 9 Y sprzyśiągł śię przećiw niemu sługá jego Zimry/ Hetman nád połowicą f wozow: gdy Elá w Terśie pijąc pijány był w domu Arsy/ ktory był sprawcą domu *krolewskiego* w Terśie. 10 W tym przypadł Zimry g y ránił go/ y zábił go/ roku dwudźiestego y śiodmego Azy Królá Judskiego/ á krolował miásto niego. 11 A gdy już krolował / y śiedźiał ná stolicy jego / wymordował wszystek dom Báázy/ y powinne jego/ y przyjaćioły jego; nie zostáwił z niego y szczeniątká 12 A ták wygłádźił Zimry wszystek dom Báázy / według słowá Páńskiego/ ktore h powiedźiał o Báázie przez Proroká Jehu. 13 Dla wszystkich grzechow Báázy/ y grzechow Ele Syná jego ktorzy grzeszyli/ y ktorzy przywiedli do grzechu Izráelá: wzruszájąc ku gniewu PANA Bogá Izráelskiego proznośćiámi i swymi. 14 Ale inne spráwy Ele/ y wszystko co czynił/ izali nie nápisano w Kronikách o Krolách Izráelskich.

15 Roku dwudźiestego y śiodmego Azy Królá Judskiego/ krolował Zimry śiedm dni w Terśie: gdy lud obozem leżał u Gebbeton ktore jest Filistyńskie. 16 A gdy usłyszał lud leżący w obozie tákową rzecz / iż Zimry sprzyśiągszy śię zábił Królá: tedy wszystek Izráel postánowili Krolem Amrego ktory był Hetmánem nád wojskiem Izráelskim onegoż dniá w obozie.

17 Przetoż odćiągnął Amri y wszystek Izráel z nim od Gebbeton/ á oblegli Terse. 18 A gdy obaczył Zimry/ iż wzięto miásto/ wszedł ná pálac domu Krolewskiego/ y spalił śię ogniem z domem Krolewskim/ y umárł. 19 *A to śię stáło* dla grzechow jego/ ktorych śię dopuśćił/ czyniąc złe przed obliczem Páńskim/ á chodząc drogą Jeroboámá/ y w grzechách jego / ktorych śię dopuszczał/ do grzechu przywodząc Izráelá. 20 A inne spráwy Zimry y sprzyśiężenie jego/ ktore uczynił/ ázaż nie jest nápisáne w Kronikách o Krolách Izráelskich?

21 Tedy śię rozerwał lud Izráelski ná dwie częśći: połowicá ludu szłá zá Tebni Synem Ginetowym/ áby go uczynili Krolem: A połowicá go szłá zá Amrim. 22 Ale przemogł lud ktory przestawał z Amrim/ on lud ktory zostawał przy Tebni Synem Ginetowym: y umárł Tebni/ á krolował Amri.

23 Roku trzydźiestego y pierwszego Azy Królá Judskiego / krolował Amri nád Izráelem dwánaśćie lat: w Terśie krolował sześć lat. 24 Y kupił gorę Sámáryjey u Semerá zá dwá talenty śrebrá/ y pobudował ná oney gorze: á názwał imię miástá ktore zbudował/ imieniem Semerá/ Páná gory o-

Marginalia: a 1 Krol. 14. 10. — b 1 Krol. 15. 29. — c 1 Krol. 14. 11. — d 2 Kron 16. 1. — e 1 Krol 15. 29. — f 1. Rycerstwá. — g 2 Krol. 9. 31. — h wyży. v. 3. — i Niżey v. 26.

ney Sámáryjey. Ale czynił Amri złe przed oczymá Páńskimi / á dopuszczał się rzeczy gorszych / niżeli wszyscy ktorzy przed nim *były*. 26 Abowiem chodźił wszystkimi drogámi Jeroboámá Syná Nábátowego / y w grzechu jego / ktorym przywiodł w grzechy Izráelá / wzruszájąc ku gniewu PAná Bogá Izráelskiego k próżnośćiámi swymi. 27 A inne spráwy Amrego y wszystko co czynił / y moc jego ktorą pokázował / ázaż to nie jest nápisano w Kronikách o Krolách Izráelskich? 28 Y zásnął Amri z Ojcy swymi / á pochowány jest w Sámáryjey: Y krolował Acháb Syn jego miásto niego.

k 5 Moj. 32. 21. Ierem 2. 5. Ionas. 2. 9.

29 ACháb tedy Syn Amrego krolowáć począł nád Izráelem / roku trzydźiestego y osmego Azy Krolá Judskiego: á krolował Acháb Syn Amrego nád Izráelem w Sámáryjey / dwádźieśćiá y dwie lećie. 30 Y czynił Acháb Syn Amrego złe przed oczymá PANskimi / nád wszystkie ktorzy byli przed nim. 31 Y stáło się / niemájąc ná tym dosyć iż chodźił w grzechách Jeroboámá Syná Nábátowego / że sobie wźiął zá żonę Jezábelę corkę Etbáálá / Krolá Sydońskiego: á szedszy służył Báálowi / y kłániał mu się. 32 Y wystáwił ołtarz Báálowi / w domu Báálowym / ktory był zbudował w Sámáryjey. 33 Do tego násádźił Acháb gaj: á tym więcey wzruszył ku gniewu Páná Bogá Izráelskiego / nád wszystkie Krole Izráelskie ktorzy byli przed nim.

34 ZA dni jego zbudował Hiel Betelczyk *miásto* Jerycho: Ná Abirámie pierworodnym swojim záłożył je l: á ná Segubie namłodszym *Synu* swym wystáwił bramy jego: według słowá Páńskiego / ktore powiedźiał przez Jozuego Syná Nunowego.

l I. Záłożywszy grunty stráćił Alirámá, á wystáwiwszy bramy stráćił Segube.

ROZDZIAŁ XVII.

Eliaß przedpowiedźiał głod Achábowi. 4. Bog go żywił przez kruki. 10. y przez wdowę w Sárepćie. 17. ktorey Syná zmárłego wskrześił.

1 TEdy rzekł Eliasz Tesbitá *jeden* z obywátelow Gáláádu do Achábá: Żywie PAN Bog Izráelski / przed ktorego obliczności ą stoję / że nie będźie tych lat rosy / áni a deszczu / jedno według słow ust mojich.

a Syrac. 48. 3. Luka. 4. 25. Iákob. 5. 17.

2 Y Stáło się słowo Páńskie do niego / mowiąc: 3 Odejdź z tąd / á obroć się ná wschod słońcá / y skryj się u potoká Chárit / ktory jest przećiwko Jordanowi. 4 Y będźiesz pił z potoká: á rozkazałem / krukom / áby ćię tám żywili: 5 Y poszedł / á uczynił według słowá Páńskiego: y przyszedszy usiadł u potoku Chárit / ktory *był* przećiwko Jordanowi. 6 A krucy przynośili mu chleb y mięso poránu: tákże chleb y mięso wieczor: á pił z potoká.

7 LEcz po wyśćiu niektorych dni / wysechł on potok: bo nie pádał deszcz ná źiemię. 8 Y stáło się słowo 9 Páńskie do niego / mowiąc: Wstań / idź do Sárepty Sydońskiey / y mieszkaj tám: otom tám rozkazał niewieśćie wdowie / áby ćię żywiłá. 10 Tedy on wstawszy szedł do Sárepty / y przyszedł do bramy miástá / á oto tám niewiástá wdowá zbierálá drwá: ktory záwołáwszy jey / rzekł: Przynieś mi proszę trochę wody w naczyniu / ábym się nápił. 11 A gdy oná szłá áby przyniosłá / tedy ná nie záwołał / y rzekł: Przynieś mi *też* proszę sztuczkę chlebá w ręce 12 twojey. Y odpowiedźiáłá: Żywie Pan Bog twoj / żeć nie mam pieczonego chlebá / oprocz z garść pełną mąki w gárncu / á trochę oliwy w báńce: á oto zbieram b trochę drewek / ábym szłá / y zgotowáłá to sobie y Synowi swemu / á zjadszy to / ábysmy pomárli. 13 Tedy rzekł do niey Eliasz: Nie boj się: Idź / uczyń jáko ś rzekłá: wszákże uczyń mi z tego pierwey podpłomyk máły / y przynieś mi / potym też sobie 14 y Synowi swemu uczynisz. Abowiem ták powiedźiał PAN Bog Izráelski: Mąká z gárncá tego nie będźie strawiona; áni oliwy z tey bánki ubędźie / áż do dniá / gdy 15 PAN spuśći deszcz ná źiemię. Y

b H. Dwie drewna.

poszłá á uczyniłá podług słowá Eliaszowego / y jádłá / oná y on / y wszystká czeladź jey *aż śię wypełniły* te dni. 16 Nie byłá strawiona mąká z onego gárncá / áni oliwy z báńki ubyło według słowá Páńskiego / ktore powiedział przez Eliaszá.

17 Y Stáło śię potym że śię rozniemogł syn oney niewiásty / pániey domu onego: á byłá niemoc jego bárzo ćiężka / ták / że w nim tchu nie zostáło. 18 Przetoż rzekłá do Eliaszá: Coż mnie y tobie mężu Boży? przyszedłeś do mnie / ábyś przywiodszy ná pámięć niepráwość moję / umorzył Syná mego. 19 Y rzekł do niey: Daj mi Syná twego: y wziąwszy go z łoná jey / wniosł go ná Salę / ná ktorey mieszkał / y położył go ná łożu swojim. 20 Y wołał do PANá á rzekł: PANie Boże moj / y záli też utrapisz wdowę / u ktorey mieszkam / iżeś c zábił Syná jey? 21 A rozćiągnąwszy śię nád dźiećięćiem po trzy kroć / wołał do PANá / mowiąc: Pánie Boże moj / niechaj śię / proszę / wroći duszá dźiećiątká tego / d w ćiáło jego. 22 Y wysłuchał PAN głos Eliaszow: y wroćiłá śię duszá dźiećięćiá w ćiáło jego / y ożyło. 23 Tedy wziął Eliasz dźiećię / y zniosł je z Sali do domu: á oddał go mátce jego: y rzekł Eliasz: Wej / Syn twoj e żywie. 24 Y rzekłá niewiástá do Eliaszá: Terazem poznáłá iżeś jest mąż Boży / á słowo Páńskie w uśćiech twojich jest prawdá.

c 5 Moj. 32. 39. 1 Sam. 2. 6. Mądr. 16. 13.
d H. VVe wnętrznośći.
e 2 Krol. 4. 37. Zyd. 11. 35.

ROZDZIAL XVIII.

Eliasz posłány do Achabá. 6. z Abdiaszem w drodze rozmawia. 17. 18. Krolowi śię stawia y onego gromi. 37. Ogień z niebá Ofiarę jego zápálił. 40. Tenże Prorokow Báálowych 400. pobił, y deszcz uprośił.

1 POtym po wielu dni / *miánowićie* po onym roku trzećim / stáło śię słowo Páńskie do Eliaszá / mowiąc: Idź ukaż śię Achábowi / bo spuszczę deszcz ná ziemię. 2 Szedł tedy Eliasz / áby śię ukazał Achábowi: á był głod gwałtowny w Sámáryjey. 3 Y záwołał Acháb Abdiaszá / ktory był sprawcą domu jego. (A Abdiasz śię bárzo Páná bał. 4 Bo gdy mordowáłá Jezábel Proroki Páńskie / tedy wziął Abdiasz sto Prorokow / y skrył ich po piećdźieśiąt do jáskini / y żywił je chlebem y wodą) 5 Y rzekł Acháb do Abdiaszá: Idź przez ziemię do wszystkich źrzodeł wod / y do wszystkich potokow / áza gdźie znajdźiemy trawę / żebyśmy żywo záchowáli konie y muły / y żebyśmy nie zgubili bydłá. 6 Y rozdźielili sobie ziemię ktorą przejść mieli: Acháb sam szedł jedną drogą / Abdiasz też szedł drugą drogą osobno.

7 A Gdy Abdiasz *był* w drodze / oto śię z nim Eliasz potkał / ktory gdy go poznał / upadł ná oblicze swoje / y rzekł: A tyżeś jest / PAN moj / Eliasz? 8 Y odpowiedźiał mu: Jam jest: Idź powiedz Pánu twemu: oto Eliasz *tu jest*. 9 Do ktorego on rzekł: Cożem zgrzeszył / iż wydawasz sługę twego w ręce Achábowe / áby mię zábił? 10 Żywie PAN Bog twoj / że niemász narodu / y krolestwá / gdźieby nie posłał PAN moj áby ćię szukano: á *gdy* powiedźiano iż ćię nie mász / tedy obowiązał przyśięgą krolestwá y narody / jáko ćię ználeść nie mogą. 11 A ty mi teraz mowisz: Idź á powiedz Pánu twemu; Oto Eliasz. 12 Y stáłoby śię / gdybym ja odszedł od ćiebie / żeby ćię Duch a Páński zániosł / gdźiebym nie wiedźiał; á ja szedszy opowiedźiałbym Achábowi: á gdyby ćię nie ználazł / zábiłby mię. A sługá twoj boji śię PANá od dźiećiń每stwá swego. 13 Aza nie powiedźiano Pánu memu / com uczynił b gdy mordowáłá Jezábel Proroki Páńskie / żem skrył z prorokow Páńskich sto mężow: po piąćdźieśiąt mężow w jáskini / y żywiłem je chlebem y wodą? 14 A ty teraz mowisz: Idź powiedz Pánu twemu / oto Eliasz: y zábije mię. 15 Y odpowiedźiał Eliasz: Żywie PAN zastępow / przed ktorego oblicznośćią stoję / że mu śię dźiś ukażę.

16 A Ták szedł Abdiasz przećiw Achábowi / y oznájmił mu to: Przetoż szedł Acháb przećiw Eliaszowi. 17 A ujrzawszy Acháb Eliaszá / rzekł

a 2 Krol. 2. 16.
b wyżey v. 4.

Achab do niego: Azaż nie ty jesteś/ ktory czyniß zámießánie w Izráelu? 18 Ná co mu odpowiedźiał: Nie ja czynię zámießánie w Izráelu/ ále ty y dom Ojcá twego: gdyż opuśćiwßy rozkazánia Páńskie/ náśláduiećie Báálow. 19 Przetoż teraz pośli á zbierz do mnie wßystkiego Izráelá/ ná gorę Kármel; y Prorokow Báálowych czterystá y piećdźieśiąt; przytym prorokow gájowych czterystá/ ktorzy jadáją z stołu Jezábele. 20 Posłał tedy Achab do wßystkich Synow Izráelskich/ y zebrał te proroki ná gorę Kármel.

21 A Przystąpiwßy Eliaß do wßystkiego ludu/ rzekł; Y długoż będźiećie chramáć ná obie stronie? Jeśli PAN jest Bogiem/ idźćież zá nim: á jeśli Báál/ idźćież zá nim. Y nie odpowiedźiał mu lud y słowá. 22 Tedy rzekł Eliaß do ludu; Jam tylko sam został Prorok Páński: á Prorokow Báálowych czterystá/ y pięć set mężow. 23 Niech nam dádzą dwu ćielcow/ á niech sobie obiorą ćielcá jednego/ y porąbią go ná sztuki/ y włożą ná drwá; ále ogniá niech nie podkłádáją: ja też przygotuję drugiego ćielcá/ ktorego włożę ná drwá/ á ogniá nie podłożę. 24 Potym wzywajćie Imienia bogow wáßych/ á ja będę wzywał imienia Páńskiego/ á Bog ktory śię ozwie przez ogień/ ten niech będźie Bogiem: Ná co odpowiádájąc wßystek lud rzekł; Dobrześ powiedźiał. 25 Y rzekł Eliaß do Prorokow Báálowych: Obierzćie sobie ćielcá jednego/ á zgotujćie go pierwey/ bo was jest więcey: Wzywajćież imienia Bogow wáßych/ ále ogniá nie podkładajćie.

26 A Ták wźięli ćielcá ktorego im dał/ á zgotowawßy/ wzywáli imienia Báálowego/ od poránku áż do południá/ mowiąc: O Báálu wysłuchaj nas! Ale nie było głosu/ áni ktoby odpowiedźiał. Y skákáli około Ołtarzá ktory byli uczynili c. 27 A gdy było południe/ náśmiewał śię z nich Eliaß/ mowiąc: Wołajćie większym głosem; ponieważ jest Bog: Tylko/ że śię álbo zámyślił/ álbo jest zábáwny/ álbo też jest w drodze/ álbo też śpi; áza ocući. 28 A ták wołáli głosem wielkim/ y rzezáli śię według zwyczáju swego nożámi/ y włocżnikámi/ áż śię krwią oblewáli. 29 Y stáło śię gdy minęło południe/ że prorokowáli áż do czásu ofiárowánia ofiáry óniedney: ále nie było głosu/ áni ktoby odpowiedźiał/ áni ktoby wysłuchał.

30 Zátym rzekł Eliaß do wßystkiego ludu; Przystąpćie do mnie. Y przystąpił wßystek lud do niego. Tedy náprawił Ołtarz Páński ktory był rozwálony. 31 Abowiem wźiął Eliaß dwánaśćie kámieni; (według liczby pokolenia Synow Jákobowych/ do ktorego śię stáło słowo Páńskie/ d mowiąc; Izráel będźie imię twoje. 32 Y zbudował z tego kámienia Ołtarz w Imię Páńskie/ á uczynił około Ołtarzá ßeroki row/ coby mogł dwie miáry zbożá wyśiać. 33 Potym ułożył drwá/ y ná sztuki porąbał ćielcá/ y skłádł go ná drwá. 34 Y rzekł: Nápełnićie cztery wiádrá wodą/ á wylejćie ná cáłopalenie/ y ná drwá. Rzekł nád to: Powtorzćie/ y powtorzyli: rzekł jeßcze: Uczyńćie po trzećie; y uczynili po trzećie: 35 Ták że płynęły wody około Ołtarzá: áż y row był nápełniony wodą. 36 Y stáło śię/ gdy był czás sprawowánia Ofiáry óniedney/ przystąpił Eliaß Prorok/ y rzekł; PANie Boże Abráhámow/ Izáákow/ y Izráelow: dźiś niech poznáją/ żeś ty jest Bogiem w Izráelu/ á jam sługá twoj: á/ żem według słowá twego uczynił to wßystko. 37 Wysłuchaj mię PAnie/ wysłuchaj mię/ áby poznał ten lud/ żeś ty PANIE jest BOGIEM/ gdybyś zás náwroćił serca ich. 38 Tedy spádł ogień Páński/ y pożárł cáłopalenie/ y drwá y kámienie/ y proch: á wodę ktora byłá w rowie/ e wysußył. 39 Co gdy ujrzał wßystek lud/ upádli ná oblicze swe/ y rzekli: PAN jest Bogiem/ PAN ći jest Bogiem.

40 Tedy rzekł Eliaß do nich: Pojimajćie Proroki Báálowe/ á jáden niech z nich nie uchodźi. Y pojimano je. A ták odwiodł je Eliaß do potoká Cison/ y támże je pobił.

c *i. Ktory był uczynił Eliaß.*

d 1 Moj. 32.28. y 35.10. *2 Krol* 17.34.

e *H. WWylizał.*

41 POtym rzekł Eliaß do Achábá: Jdź/ jedz/ á pij; ábowiem oto ßum dżdżá wielkiego. 42 Tedy ßedł Achab/ á iż jadł y pił: á Eliaß wſtąpił ná wierzch Kármelu/ y położył śie ná ziemie: á włożył twarz ſwoję miedzy koláná ſwoje. 43 Potym rzekł do ſługi ſwego: Jdź teraz á pojrzy ku morzu: ktory poßedł/ á pojrzawßy/ rzekł; Niemáß nic. Záś śie rzekł: Idź á wracaj śię po śiedm kroć. 44 A zá śiodmym razem rzekł: Oto obłok máły jáko dłoń człowiecza wyſtępuje z morzá. Tedy on rzekł; Jdź á powiedz Achábowi: Záprząg áj/ á uježdżaj áby ćię deßcz nie záſtał. 45 Y ſtáło śię miedzy tym/ że śię niebioſá obłokámi y wiátrem zácmiły/ z kąd był deßcz wielki. A ták wśiadßy Achab jáchał do Jezreelá. 46 A ręká Páńſká byłá nád Eliaßem: y przepáſał biodrá ſwe/ y bieżał przed Achábem/ áż przyßedł do Jezreelá.

ROZDZIAŁ XIX.

Eliaß przed Iezábelą ucieka. 5. Bog go przez Anjołá opátruje. 9. y ſam mu śię ukazawßy, Házáelá ná Syryjſkie, Iehu ná Izráelſkie Pánſtwo, á Elizeußá ná Prorockwo pomázáć rozkázuje.

1 TEdy oznájmił Acháb Jezábeli wßyſtko co uczynił Eliaß/ á iż prawie wßyſtkie Proroki pomordowáł mieczem. 2 Przetoż posłáłá Jezábelá posłá do Eliaßá/ mowiąc: To mi niech uczynią Bogowie/ y to mi niech przyczynią/ jeſli o tym czáśie jutro nie położę duße twojey jáko duße ktorego z onych.

3 CO gdy wyrozumiał Eliaß, wſtał/ y odßedł áby duße ſwą záchowáł, á przyßedł do Beerſáby/ ktora byłá w Judſtwie: y zoſtáwił tám ſługę ſwego. 4 A ſam poßedł w puſzczą ná jeden dźień drogi: á gdy przyßedł y uśiadł pod jednym jáłowcem/ życzył ſobie a umrzeć/ y rzekł: Doſyć juz o PAnie: weźmiże duße moję/ bom nie jeſt lepßym nád Ojce moje. 5 Y położył śię á záſnął pod onym jáłowcem: á oto w tenże czás tknął go Anjoł/ y rzekł mu: Wſtań/ á jedz. 6 A gdy śię obejrzał/ oto w głowách jego był chleb ná węglu upieczony/ y czáßá wody. A ták jadł y pił: Y położył śię znowu. 7 Potym wroćił śię Anjoł Páńſki powtore/ y tknął go/ á rzekł: Wſtań jedz: ábowiem dáleką máß drogę przed ſobą. 8 A ták wſtawßy jadł y pił: á ßedł w mocy pokármu onego czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ áż do gory Bożey Horeb.

9 Y Wßedł tám do jáſkini/ á przenocował tám. A oto ſłowo Páńſkie do niego/ mowiąc: Coż tu czyniß Eliaßu? 10 Ktory odpowiedźiał: Gorliwiem śię záſtawiał o PANA Bogá zaſtępow: ábowiem Synowie Izráelſcy opuśćili przymierze twoje/ Ołtarze twoje zburzyli/ y Proroki b twoje mieczem pomordowáli: á zoſtałem ja ſam/ y ßukáją duße mojey áby mi ją odjęli. 11 Tedy onże głos rzekł: Wynidź á ſtań ná gorze przed PANem. A oto PAN przechodźił/ y wiátr gwałtowny y mocny podwracájący gory/ y łamiący ſkáły/ przed Pánem: ále PAN nie był w onym wietrze. Zá wiátrem było trzęśienie ziemie: ále nie był PAN y w onym trzęśieniu. 12 Zá trzęśieniem był ogień: ále PAN nie był w ogniu. Zá ogniem był głos ćichy y wolny. 13 To gdy uſłyßał Eliaß/ zákrył oblicze ſwoje płaßczem ſwojim: á wyßedßy ſtánął we drzwiách jáſkini. A oto do niego głos mowiący: Co tu czyniß Eliaßu? 14 A on odpowiedźiał: Gorliwiem śię záſtawiał o PANA Bogá zaſtępow: ábowiem opuśćili przymierze twoje Synowie Izráelſcy/ Ołtarze twoje poburzyli/ á Proroki twoje mieczem pomordowáli: y zoſtałem ja ſam/ á ßukáją duße mojey/ áby mi ją odjęli.

15 ALe PAN rzekł do niego: Jdź/ wroć śię drogą twą ná puſzczą Dámáſką: á gdy tám przyjdźieß/ pomáżeß c Házáelá zá Krolá nád Syryją: 16 A Jehu d Syná Námſy/ pomáżeß zá Krolá nád Izráelem/ A Elizeußá Syná Száfátowego z Abelmecholá/ pomáżeß zá Prorokä/ miáſto śiebie. 17 Y ſtánie śię/ że ktokolwiek ujdźie mieczá Házáelo-

a H. Dußy ſwey.

b Rzym 11. 3.

c 2 Krol. 8. 13.

d 2 Krol. 9. 1. 2. Syrac. 48. 8.

wego / zábije go Jehu: á ktokolwiek ujdzie mieczá Jehu/ zábije go Elizeusz. Jednákem e sobie záchował w Izráelu śiedm tyśięcy/ ktorych wszystkich koláná nieklaniáły sie Báálowi / y ktorych wszystkich ustá nie cáłowáły go.

e Rzym 11. 4.

18 A Ták on odszedszy z támtąd/ ználazł Elizeuszá Syná Száfátowego / á on orze / á dwánaśćie jarzm wołow przed nim / á sam był przy dwunastym járzmie, á idąc mimo niego Eliasz / wrzućił nań płaszcz swoj.

19 Ktory opuśćiwszy woły / bieżał zá Eliaszem / y rzekł: Niech pocáłuje proszę Ojcá mego/ y mátkę moję / á pojdę zá tobą; ktoremu rzekł: Idź a wroć śię záśie: ponieważ widźiſz com ći uczynił?

20 A ták wroćiwszy śię do niego/ wziął parę wołow / y zábił je / á przy drwách z pługá náwárzył mięsá z nich/ y dał ludowi: y jedli. A wstáwszy szedł zá Eliaszem/ y służył mu.

21

ROZDZIAL XX.

Benádád oblegszy Sámáryją. 23. 28. Bogá bluźni. 17. 29. Achab go po dwa kroć poráźił. 31. y wolno puśćił. 35. czym PANA rozgniewał.

1 Tedy Benádád Krol Syryjski zebrał wszystko wojsko swoje/ májąc z sobą trzydzieśći y dwu Krolow/ przytym jezdne y wozy: á przyćiągnąwszy/ obległ Sámáryją y dobywał jey.

2 Y wypráwił posły do Achábá / Krolá Izráelskiego/ do onego miástá:

3 Y rzekł mu: Ták mowi Benádád / śrebro twoje/ y złoto twoje/ mojeć jest: tákże żony twoje y Synowie twoji nacudniejszy/ moji są.

4 Y odpowiedział Krol Izráelski / á rzekł: Według słowá twego Krolu Pánie moj / twojem ja/ y wszystko co mam.

5 A wroćiwszy śie posłowie do niego rzekli: Ták powiedział Benádád / mowiąc: Posłałem do ćiebie / ábyć rzeczono; Srebro twoje/ y złoto twoje/ y żony twoje / y syny twoje dasz mi.

6 Ale wiedz że jutro o tym czáśie poślę sługi moje do ćiebie/ ktorzy wyszperáją dom twoj/ y domy sług twojich/ y wszystko w czym śie kochasz/ w ręce swe wezmą y rozbiorą.

7 A Ták wezwał Krol Izráelski wszystkich Stárszych ziemie oney / y rzekł im: Uważćiez proszę/ á obaczćie żeć ten złego szuka: ábowiem posłał do mnie po żony moje / y po Syny moje / y po śrebro moje/ y po złoto moje / á nie odmowiłem mu.

8 Y rzekli do niego oni wszyscy Stárszy/ y wszystek lud: Nie słuchaj/ áni przyzwalaj.

9 Przetoż odpowiedział posłom Benádádowym: Powiedzćie Krolowi Pánu memu: Wszystko o coś posłał do sługi twego przed tym/ uczynię; ále tey rzeczy uczynić nie mogę. A ták posłowie odeszli/ y odnieśli mu odpowiedź.

10 Znowu posłał do niego Benádád / y rzekł: Niech mi to uczynią Bogowie/ y to niech przyczynią / jeśli śie dostánie prochu Sámáryjey po gárśći wszystkiemu ludowi ktory zá mną idźie.

11 Y odpowiedział Krol Izráelski/ á rzekł: Powiedzćie mu: Niech śie nie chlubi zbrojny/ jáko ten / ktory złożył zbroję.

12 A gdy Benádád usłyszał to słowo (á on w ten czás z Krolmi pił w namiećiech) rzekł do sług swych: Ruszćie śię. Y ruszyli śię tu miástu.

13 A Oto niektory Prorok przyszedł do Achábá/ Krolá Izráelskiego/ y rzekł; Ták powiáda PAN: Yzażeś nie widźiał tego wszystkiego wielkiego mnostwá? Oto ja je dam w rękę twoję dźiśia / ábyś wiedźiał żem IA PAN.

14 Tedy rzekł Acháb: Przez kogoż? A on odpowiedźiał; Ták mowi PAN / przez sługi Kśiążąt powiátowych. Y rzekł: Ktoż pocznie bitwę? Tedy mu on odpowiedział: Ty.

15 Obliczył tedy sługi Kśiążąt powiátowych/ ktorych było dwie śćie trzydzieśći y dwá: á po nich policzył wszystek lud/ wszystkich Synow Izráelskich śiedm tyśiecy.

16 Y wyszli o południu. A Benádád pił y upił śie w namiećiech sam y trzydźieśći y dwá Krolow pomocnikow jego.

17 A ták wyszli słudzy Kśiążąt powiátowych naprzod. Tedy posłał Benádád / (gdy mu powiedziano/ mowiąc: Mężowie wyszli z Sámá

rnjey) Y rzekł: Choćiażby o po=
koj śli *prośić*, pojimajćie je żywo.
Choćiażby też ku bitwie wyßli/ ży=
wo je pojimajćie. 19 A gdy oni sludzy
Kśiążąt powiátowych wyßli z miá=
stá/ y *inne* wojsko zá nimi ; 20 Poráził
káżdy mężá swego / ták/ że ućiekli
Syryjczycy : y gonił je Izráel :
ućiekł też Benádád Krol Syryjski
ná koniu/ y z jezdnymi. 21 Potym wy=
ćiągnął Krol Izráelski / y pobił
konie y wozy : á poráził Syryjczy=
ká porážką wielką.

22 ZNowu przyßedł Prorok do Kro=
lá Izráelskiego/y rzekł mu : Idź
zmacniaj śię/á wiedz y bacz co maß
czynić: ábowiem po roku Krol Sy=
ryjski wyćiągnie przećiwko tobie.
23 Tedy sludzy Krolá Syryjskiego
rzekli do niego : Bogowie jich / są
Bogowie gorni ; przetoż nas prze=
mogli : á wßákże zwiedźmy z nimi
bitwę w polu / *á ujrzyß* jesli ich nie
przemożemy. 24 Przetoż ták uczyń :
Odpraw Krole/ káżdego z miejscá
swego/á postánow Hetmány miásto
nich. 25 A ty náłicz sobie wojská z swo=
jich / jáko *był* wojsko onych / ktorzy
polegli / á koni jáko one konie / á
wozow jáko one wozy / y stoczemy
bitwę z nimi w polu / á ujrzyß jesli
ich nie przemożemy. Y usłuchał gło=
su ich/á uczynił ták. 26 A gdy wyßedł
rok / obliczył Benádád Syryjczy=
ki / á ćiągnął ku Afeku ná wojnę
przećiw Izráelitom. 27 Synowie I=
zráelscy tákże są obliczeni / á ná=
brawßy z sobą żywnośći / ćiągnęli
przećiwko nim : y położyli śię obo=
zem Synowie Izráelscy przećiwko
nim/ jákoby dwie máłe stadká koz: á
Syryjczycy nápełnili ziemię.

28 TEdy przyßedł mąż Boży / y mo=
wił do Krolá Izráelskiego / á
rzekł : Ták mowi PAN : Przeto iż
mowili Syryjczycy / Bogiem gor
jest PAN / á nie jest Bogiem row=
nin / podam to wßystko mnostwo
wielkie w ręce twoje / ábyśćie wie=
dźieli żem IA PAN. 29 A ták oni leżeli
obozem przećiwko nim/przez śiedm
dni. Y stáło śię dniá śiodmego / że
stoczyli bitwę/y porázili Synowie
Izráelscy Syryjczykow sto tyśięcy
pieszych jednegoż dniá : 30 A ostátek
ućiekli do Afeku miástá/ y upadł
mur ná dwádźieśćiá y śiedm ty=
śięcy mężow / co byli pozostáli. A
Benádád ućiekßy/przyßedł do miá=
stá/ *y skrył śię* do nasrkrytßey komory.

31 A Ono mu rzekli sludzy jego : Sły=
cháliśmy zápewne że Krolowie
domu Izráelskiego są Krolowie
miłośierni. Niech włożymy/proßę/
wory ná biodrá náße/y powrozy ná
głowy náße/ á wynidźiemy do Kro=
lá Izráelskiego / snadź żywo zo=
stáwi duszę twoję. 32 Tedy opásáli
wormi biodrá swe/*á włożyli* powrozy
ná głowy swoje/y przyßli do Krolá
Izráelskiego / y rzekli : Benádád
sługá twoj mowi. Niech żywie pro=
ßę duszá mojá. A on rzekł: A żyw=
że jeßcze? Brát to moj. 33 A oni mę=
żowie wźiąwßy to zá dobry znák/
y prętko uchwyćiwßy *to słowo* od
niego/rzekli/ Brát ći twoj Bená=
dád : Y rzekł : Idźćież/ przywiedź=
ćie go : Przetoż wyßedł do niego
Benádád : y kazał mu wśieść ná
34 woz. Y rzekł do niego *Benádád*:
Miástá ktore wźiął Oćiec moj a Oj=
cu twemu/powrocę/á ty ulice sobie
poczyniß w Dámáßku / jáko poczy=
nił Oćiec moj w Sámáryjey. *Y od=
powiedźiał* : Ja według przymierza
pußczę ćię wolno. A ták z nim u=
czynił przymierze / y puśćił go
wolno.

a 1 Krol. 15.20.

35 TEdy niektory mąż z Synow
Prorockich rzekł do bliźniego
swego z rozkazánia Páńskiego : U=
derz mię proßę : ále go nie chćiał on
36 mąż uderzyć. Y rzekł mu : Przeto
żeś nie usłuchał głosu Páńskiego/
oto skoro odejdźieß ode mnie zábije
ćię lew. A gdy odßedł od niego /
37 ználazł go lew/ y zábił go. Potym
náláazł drugiego mężá/y rzekł mu :
Uderz mię proßę : ktory mąż ták
38 go uderzył że go ránił. Szedł tedy
on Prorok / á zádźierzał Krolowi ná
drodze / y odmienił śię zástoniwßy
39 oczy swoje. A gdy krol mijał/záwo=
łał ná Krolá/y rzekł: Sługá twoj
wyßedł w pośrzodek bitwy / á oto
mąż przyßedßy / przywiodł do mnie
mężá / y rzekł ; Strzeż tego mężá/
bo jesliby go upuśćił / duszá twojá
będźie zá duszę jego / álbo talent

śrebrá odważysz. 40 W tym gdy śię
sługá twoj zábáwił tym y owym/
oto on zniknął : Tedy rzekł do nie-
go Krol Izráelski : Táki jest sąd
twoj/sameś śię osądził. 41 A on záraz
odjął zasłonę od oczu swych / y po-
znał go Krol Izráelski że był Pro-
rokiem. 42 Zátym rzekł do niego : Ták
mowi PAN : b Ponieważeś wy-
puśćił z ręki swey męża godnego
śmierći/ duszá twojá będźie zá dusze
jego/y lud twoj/zá lud jego. 43 Przetoż
odszedł Krol Izráelski / do domu
swego smętny y zágniewány ; y
przyszedł do Sámáryjey.

b 1Kr. l. 22. 37. 38.

ROZDZIAL XXI.

Nábot odmowiwszy Achábowi winnice swojey. 8. Z rozkazánia Iezábeli 13. Zpotwarzony y ukámionowány jest. 17. Záczym Eliasz pomstę Bożą Achábowi. 23. y Jezábeli oporwiáda. 27. Pokutá Achábowa.

1 Y Stáło śię potym : Miał Nábot Jezreelitá winnicę / ktora
był w Jezreelu / podle pałacu A-
chábá Krolá w Sámáryjey. 2 Y rzekł
Acháb do Nábotá / mowiąc : Daj
mi winnicę twoję/ábym miał z niey
ogrod dla jarzyn : ábowiem bliska
jest domu mego ; á damći zá nię
Winnicę lepszą / niżli tá jest : álbo
jeśliċ śię zda / damći pieniędzy ile
stoji. 3 Y odpowiedźiał Nábot Achá-
bowi : Nie daj tego PANie/ábym-
ći miał dáć dźiedźictwo Ojcow
mojich.

4 TEdy przyszedł Acháb do domu
swego smętny y zágniewány/dla
słowá ktore mu rzekł Nábot Jez-
reelitá / mowiąc : Nie damći dźie-
dźictwá Ojcow mojich : y układł śię
ná łożu swym / á odwroćił twarz
swoję/ y nie jadł chlebá. 5 W tym
przyszedszy do niego Jezábelá żoná
jego/rzekłá mu;Przeczże Duch twoj
ták smętny/że nie jesz chlebá ? 6 Y od-
powiedźiał jey:Przeto żem mowił z
Nábotem Jezreelitą/y rzekłem mu:
Daj mi winnicę twoję zá pieniądze
álbo jeśli chcesz / damći winnicę zá
nię : Ale on odpowiedźiał : Nie
damći winnice mojey. 7 Tedy rzekłá
do niego Jezábelá żoná jego : Y tákże
ty spráwujesz krolestwo Izráel-
skie ? Wstań/ jedz chleb/ á bądź do-
brey myśli ; Ja tobie dam winnicę
Nábotá Jezreelity.

8 A Ták nápisáłá list imieniem A-
chábowym/ktory zápieczętowá-
łá pieczęćią jego / y posłáłá on list
do stárszych y do przedniejszych / kto-
rzy *byli* w mieśćie jego/y mieszkáli z
Nábotem. 9 A nápisáłá on list w
ten sposob : Zápowiedźćie post / á
posadźćie Nábotá miedzy przedniej-
szymi z ludu. 10 Y postawćie dwu
mężow przewrotnych przećiw nie-
mu / ktorzyby przećiwko niemu
świadczyli / mowiąc : Złorzeczyłeś
Bogu y Krolowi : Potym wywiedź-
ćie go á ukámionujćie go/áby umárł.
11 Y uczynili mężowie onego miástá
stárszy/y przedniejszy ktorzy mieszká-
li w onym mieśćie jego / jáko byłá
wskazáłá do nich Jezábelá / według
tego jáko nápisano *było* w liśćie/
ktory posłáłá do nich. 12 Zápowiedźie-
li post/ y posádźili Nábotá miedzy
przedniejszymi z ludu. 13 Potym przy-
szli dwá mężowie przewrotni / y u-
śiedli przećiw niemu/ á świadczyli
przećiwko niemu oni mężowie prze-
wrotni / *to jest*, przećiw Nábotowi
przed ludem / mowiąc: Złorzeczył
Nábot Bogu y Krolowi. Y wy-
wiedli go zá miásto/y ukámionowá-
li go y umárł. 14 Y posłáli do Jezá-
bele / mowiąc ; Ukámionowan jest
Nábot / y umárł. 15 Y stáło śię/ gdy
usłyszáłá Jezábelá / że ukámiono-
wány był Nábot/á iż umárł rzekłá
Jezábelá do Achábá : Wstań / po-
śiądź winnicę Nábotá Jezreelity/
ktoryċ jey nie chćiał dáć zá pienią-
dze : ábowiem nie żyw Nábot/ ále
umárł. 16 A ták usłyszawszy Acháb / że
umárł Nábot/wstał/á szedł do win-
nice Nábotá Jezreelity/ áby ją po-
śiadł.

17 TEdy śię stáło słowo Páńskie do
Eliaszá Tesbity/mowiąc: 18 Wstań
idź przećiw Achábowi Krolowi Iz-
ráelskiemu/ktory jest w Sámáryjey:
oto *jest* ná winnicy Nábotowey : do
ktorey szedł/ áby ją pośiadł. 19 Y rze-
czesz do niego / mowiąc : Ták mowi
PAN : Azaś nie zábił y nie po-
śiadł ? Powiedzże mu / mowiąc ;
Ták mowi PAN : Ták jáko psi li-

záli krew Nábotowę / a ták też pewnie pśi będą lizáć krew twoję. 20 Y rzekł Achab do Eliaszá: A juześ mię ználazł nieprzyjaćielu moj? A on odpowiedział: Ználazłem: ábowiemeś śię záprzedał / ábyś czynił złość przed oczymá PAńskimi. 21 Oto ja b przywiodę ná ćię złe / á odejmę potomki twe / y wytrácę z domu Achábowego áż do namniejszego szczenięćiá / y c więźniá y opuszczonego w Izráelu. 22 A uczynię z domem twojim / jáko z domem d Jeroboámá / Syná Nábátowego / y jáko z domem Báázy e Syná Ahiaszowego: dla rozdrażnienia / ktorymeś mię do gniewu pobudził / y przywiodłeś do grzechu Izráelá.

23 Tákże y o Jezábeli rzekł PAN / mowiąc: Pśi f zjedzą Jezábelę miedzy murámi Jezreelskimi. 24 Tego ktory umrze z domu Achábowego w mieśćie / pśi zjedzą g / á tego ktory umrze ná polu / zjedzą ptacy powietrzni. 25 Abowiem nie był h nikt jáko Achab / ktoryby śiebie sámego záprzedał / áby czynił złe przed oczymá Pańskimi: bo go poduszczáłá Jezábelá żoná jego. 26 Abowiem śię dopuśćił rzeczy bárzo obrzydłych / chodząc zá bałwany / według wszystkiego / jáko czynili Ammorejczycy / ktore wygnał PAN przed obliczem Synow Izráelskich. 27 A gdy usłyszał Achab te słowá / rozdárł odzienie swoje / á włożywszy wor ná ćiáło swoje / pośćił / y leżał w worze / á chodził pomáluczku. 28 Y stáło śię słowo Pańskie do Eliaszá Tesbity / mowiąc: 29 Widziałżeś jáko śię upokorzył Achab przed twarzą moją? Ponieważ śię tedy upokorzył przed twarzą moją / nie przywiodę tego złego zá dni jego: *Ale* zá dni i Syná jego przywiodę to złe ná dom jego.

a 1 Krol. 22, 38.
b 2 Krol. 9. 8.
c 1 Krol. 14. 10.
d 1 Krol. 15. 29.
e 1 Krol. 16. 3. 11
f 2 Krol. 9. 36.
g 1 Krol. 9. 35.
h 1 Krol. 16. 33.
i 2 Krol 9. 26.

Rozdział XXII.

Gdy Achábowi fałszywi Prorocy ná wojnę ćiągnąć rádzą. 15. Micheasz Prorok Pański temu przeczy. 24. Dla czego ubity. 27. y wsádzony jest. 34. Achab w potrzebie zginął. 40. A po nim nástał Ochoziasz. 53. Zbáwiony. 41. Iozafat Krol bogobojny. 51. śmierć jego.

1 A Niebyło przez trzy látá wojny miedzy Syryjczykámi / y miedzy Izráelczykámi. 2 Y stáło śię roku trzećiego / że przyjáchał Jozáfát Krol Judski / do Krolá Izráelskiego. 3 Tedy rzekł Krol Izráelski do sług swojich: Nie wiećieś / iż násze jest Rámot Gáláád? A my zániedbywamy odebráć go z ręku Krolá Syryjskiego? 4 Przetoż rzekł do Jozáfátá: Poćiągnieszże ze mną ná wojnę / przećiwko Rámot Gáláád? Y rzekł Jozáfát do Krolá Izráelskiego: Jákom ja / ták y ty / jáko lud moj / ták lud twoj: jáko konie moje / ták konie twoje. 5 Nád to rzekł Jozáfát do Krolá Izráelskiego: Spytaj śię / proszę dźiś słowá Páńskiego. 6 A ták zebrał Krol Izráelski prorokow około czterech set mężow / y rzekł do nich: Mamże ćiągnąć ná wojnę przećiwko Rámot Gáláád? czy zániecháć? Y odpowiedźieli mu: Ciągni / bo *je* PAN da w ręce krolewskie. 7 Ale Jozáfát rzekł: Niemászże tu ktorego Proroká Páńskiego / żebyśmy śię go pytáli? 8 Y rzekł Krol Izráelski do Jozáfátá: Jest jeszcze mąż jeden / przez ktoregobyśmy śię mogli rádźić PAná: ále go ja nienawidzę / bo mi nic dobrego nie prorokuje / jedno złe: Micheasz / Syn Jemlow. Y rzekł Jozáfát: Niech ták nie mowi Krol. 9 A ták záwołał Krol Izráelski komorniká niektorego / y rzekł; Przywiedź tu rychło Micheaszá Syn Jemlowego. 10 (Miedzy tym Krol Izráelski / y Jozáfát Krol Judski / śiedzieli ná stolicách swojich / ubráni w száty krolewskie / ná plácu u wrot bramy Sámáryjskiey. A wszyscy prorocy prorokowáli przed nimi. 11 A Sedechiasz Syn Chenáánow / spráwił sobie rogi żelázne / y rzekł: Ták a mowi PAN: Tymi będźiesz bodł Syryjczyki / áż je wyniszczysz. 12 Tákże wszyscy prorocy prorokowáli / mowiąc: Ciągni do Rámot Gáláád / á będźieć śię szczęśćiło: ábowiem je poda PAN w ręce krolewskie) 13 Tedy poseł ktory chodźił áby przyzwał Micheaszá / rzekł do niego / mowiąc; Oto teraz sło-

a Ierem 14. 14. y 23. 31.

wá prorokow jednymi usty dobrze tuszą Krolowi / niechże bedźie prze- ßę słowo twoje / jáko słowo jednego z nich / á mow dobre rzeczy. 14 Y rzekł Micheaß ; Zywie PAN / że co mi kolwiek rzecze PAN / to mowić bedę.

15 A Gdy przyßedł do Krolá / rzekł Krol do niego : Micheaßu / mamyż ćiągnąć ná wojnę przećiw Rámot Gáláád / czyli zániecháć? A on mu rzekł : Ciągni / á bedźieć śię sczęśćiło ; ábowiem je poda PAN w ręce krolewskie. 16 Y rzekł do niego Krol : A wieleż ćię rázy mam przyśięgą obowiązáć / ábyś mi nie mowił jedno prawdę w Imieniu Páńskim? 17 Przetoż rzekł : Widźiałem wßystek lud Izráelski rozproßony po gorách jáko owce / ktore nie máją Pásterzá : Bo rzekł PAN ; Nie máją ći Páná / niech śię wroći káżdy do domu swego w pokoju. 18 Y rzekł Krol Izráelski do Jozáfátá : Izażem ći nie powiádał / że mi nie miał prorokowáć dobrego / ále złe? 19 A *Micheaß* rzekł : Słuchajże tedy słowá Páńskiego : Widźiałem PAná śiedzącego ná stolicy swojey / y wßystko wojsko niebieskie stojące po práwicy jego / y po lewicy jego. 20 Y rzekł Pan : Kto zwiedźie Achábá / áby ßedł á upadł w Rámot Gáláád ? A gdy mowił jeden ták / á drugi inák : 21 Tedy wystąpił Duch y stánął przed Pánem / mowiąc ; Ja go zwiodę : A PAN mu rzekł / Przez coż? 22 Odpowiedźiał : Wynidę / á będę Duchem kłamliwym w uśćiech wßystkich prorokow jego : y rzekł mu *PAN* : Zwiedźieß / y pewnie przemożeß. Idźże á uczyń ták. 23 Przetoż teraz oto dał PAN Duchá kłamliwego w ustá tych wßystkich Prorokow twojich : gdyż PAN wyrzekł przećiwko tobie złe.

24 TEdy przystąpiwßy Sedechiaß / Syn Chánáánow uderzył Micheaßá w policzek / mowiąc : Kiedyż b odßedł Duch Páński ode mnie / áby z tobą mowił? 25 Y odpowiedźiał Micheaß : Oto ty ujrzyß dniá onego / kiedy wnidźieß do nástrytßey komory / ábyś śię skrył. 26 Y rzekł Krol Izráelski : Weźmi Micheaßá / á wiedź go do Amoná / stárosty miejskiego / y do Jodsá Syná krolewskiego. 27 Y rzeczeß : Ták mowi Krol : Wsadźćie tego *męża* do więzienia / á dawajćie mu jeść chleb utrapienia / y wodę ućisku / áż śię wrocę w pokoju. 28 Ale odpowiedźiał Micheaß : Jesliże śię wroćiß w pokoju / tedy nie mowił PAN przez mię. Nád to rzekł : Słuchajćież wßyscy ludźie.

29 A Ták ćiągnął Krol Izráelski / y Jozáfát Krol Judski / do Rámot Gáláád. 30 Y rzekł Krol Izráelski do Jozáfátá : Odmienię śię / gdy pojdę do bitwy : ále ty ubierz śię w ßáty twoje : Y odmienił śię Krol Izráelski / á ßedł ku bitwie. 31 A Krol Syryjski rozkazał był Hetmánom / ktorych było trzydźieśći y dwá nád wozámi jego / mowiąc : Nie potykajćie śię áni z máłym / áni z wielkim / tylko z sámym Krolem Izráelskim. 32 Y stáło śię / gdy ujrzeli Jozáfátá Hetmáni / co byli nád wozámi / rzekli, Záprawdę *to* Krol Izráelski : y obroćili śię przećiwko niemu / chcąc śię z nim potykáć : Ale Jozáfát záwołał. 33 W tym obaczywßy Hetmáni co byli nád wozámi że nie ten był Krol Izráelski / odwroćili śię od niego.

34 TEcz mąż niektory strzelił z łuku c ná niepewną / y postrzelił Krolá Izráelskiego miedzy nity / y miedzy Páncerz : ktory rzekł woźnicy swemu ; Nawroć / á wywieź mię z wojská / bom jest ránion. 35 Y wzmogłá śię bitwá dniá onego : á Krol stał ná wozie przećiw Syryjczykom : potym umárł wieczor : á krew ćiekłá z rány *jego* ná woz. 36 Tedy wołał woźny w wojsku / gdy już słońce záchodźiło / mowiąc : Wroć śię káżdy do miástá swego / y káżdy do źiemie swojey. 37 A ták umárł Krol / á odwieźion jest do Sámáryjey / y pochowano go w Sámáryjey. 38 A gdy umywano woz w sádzawce Sámáryjskey lizáli psi krew jego / tákże gdy umywano zbroję jego : według słowá Páńskiego / ktore był d powiedźiał. 39 A inne

b 2 *Kron* 18. 23.

c *H. w prostości swojey*

d 1 *Krol.* 21. 19.

spráwy Achábowe/ y wßystko co czynił/ y dom z kośći Słoniowych ktory zbudował/ wßystkie też miástá ktore pobudował/ ázaż to nie jest spisano w Kronikách o Krolách Izráelskich? [40] Y zásnął Achab z Ojcy swymi/ á krolował Ochoziaß Syn jego miásto niego.

[41] A Jozáfát Syn Azy począł krolowáć nád Judą czwartego roku *zá pánowánia* Achábá Królá Izráelskiego. [42] A Jozáfát miał trzydzieśći y pięć lat gdy krolowáć począł: á dwádzieśćiá y pięć lat krolował w Jeruzalem: á imię mátki jego *było* Azubá/ Corká Sálájowá. [43] Y chodził po wßystkiey drodze Azy Ojcá swego/ á nie odchylał śię od niey/ czyniąc co co było dobrego przed oczymá PANskimi. [44] Wßákże yż wyżyn nie poburzyli/ jeßcze lud ofiárował y kádźił po wyżynách. [45] Vczynił też pokoj Jozáfát z Krolem Izráelskim. [46] A inne spráwy Jozáfátowe/ y moc jego/ ktorey dokázował/ y jáko walczył/ ázaż to nie jest nápisano w Kronikách Krolow Judskich? [47] Ten wyplenił z ziemie ostátek e Sodomczykow/ ktorzy byli pozostáli zá dni Azy Ojcá jego. [48] Ná ten czás nie *było* Królá w Edomskiey ziemi: tylko Stárostá był *miásto* Królá. [49] Y náspráwiał Jozáfát f Okretow ná morze/ áby chodziły do Ofir po złoto. Ale nie doßły/ bo śię rozbiły one Okrety w Asyongáber. [50] Rzekł tákże był Ochoziaß/ Syn Achábow do Jozáfátá: Niech jádą słudzy moji z sługámi twymi w okrećiech: Ale niechćiał Jozáfát. [51] Zásnął tedy Jozáfát z Ojcy swymi: y pochowány jest z Ojcy swymi w mieśćie Dawidá Ojcá swego/ á krolował Jorám Syn jego miásto niego.

[52] OChozyaß Syn Achábow począł krolowáć nád Izráelem w Sámáryjey roku śiedmnastego Jozáfátá/ Królá Judskiego: y krolował nád Izráelem dwie lećie. [53] Y czynił złe przed oczymá Páńskimi/ chodząc drogą Ojcá swego/ y drogą mátki swey/ y drogą Jeroboámá/ Syná Nábátowego/ ktory przywiodł do grzechow Izráelá. [54] Służył tákże Báálowi/ á kłániał mu śię: y pobudzał do gniewu PANá Bogá Izráelskiego/ według wßystkiego co czynił Oćiec jego.

e 1 Krol. 15. 12.

f 1. *Dzie- liec o- kretow*

WTORE KSIEGI KROLEWSKIE,

ktore też zowią

CZWARTE KROLEWSKIE.

W śię opisują spráwy ostátnich ßesnaśći Krolow Judskich / á dwunaśći Izráelskich. Przytym upadek y znißczenie Krolestwá; w przod Izráelskiego/ przez przenieśienie dziesiećiorgá pokolenia do Assyriey: á potym Judskiego/ przez zábránie pokolenia Judá / w niewolą Bábilońską. A zámyka w sobie tá Kśięgá lat 320.

ROZDZIAL I.

Ochoziaß w chorobie rády u Beelzebubá szuka. 3. przeco mu Eliaß z rozkazánia Bożego śmierć opowiada. 9. dwu Rotmistrzow ogień z niebá spálił. 15. z trzećim szedszy Eliaß krolowi śmierć. 17. nie odwłoczną opowiedział.

[1] TEdy Odstąpił Moáb od Izráelá po śmierći Achábowey. [2] A Ochoziaß spadł przez krátę Sale swey/ ktorą miał w Sámáryjey/ y rozniemogł śię: y wypráwił posły/ mowiąc im/ Idźćie/ porádźćie śię Beelzebubá/ Bogá Akkárońskiego/ jeżeli powstánę z tey choroby? [3] Ale An-

jol Páński rzekł do Eliaszá Tesbity: Wstań / idź przećiwko posłom Królá Sámáryjey / y mow do nich: Izali niemász Bogá w Izráelu / iż śię idźiećie rádźić Beelzebubá / Bogá Akkárońskiego? 4 Przetoż ták mowi PAN: Z łożá ná ktoreś śię położył / nie wstániesz; ále pewnie umrzesz. Y odszedł Eliasz. 5 A gdy śię posłowie wroćili do niego / rzekł do nich: Czemużeśćie śię wroćili? 6 Odpowiedźieli mu: Mąż *niektory* zászedł nam drogę / y mowił do nas: Idźćie / wroććie śię do Królá / ktory was posłał / y rzeczćie mu: Ták mowi PAN: Izáliż niemász Bogá w Izráelu / że śię posyłasz rádźić Beelzebubá Bogá Akkárońskiego? przetoż z łożá ná ktoreś śię położył nie wstániesz / ále pewnie umrzesz. 7 Y rzekł do nich: Coż zá osobá *była* tego męzá / ktory wam zászedł drogę / y mowił do was te słowá? 8 Y odpowiedźieli mu: Mąż kosmáty / á pásem skorzánym przepásány ná biodrách swych: Y rzekł: Eliasz Tesbitá jest.

9 Przetoż posłał do niego pięćdźieśiątniká / z pięćiądźieśiąt jego: ktory poszedł do niego / (á oto śiedźiał ná wierzchu gory) y rzekł mu: Mężu Boży / Krol rozkazał ábyś zstąpił. 10 A odpowiádájąc Eliasz / rzekł Pięćdźieśiątnikowi: Jeśliżem jest mąż Boży / niech a ogień zstąpi z niebá / á pożrze ćiebie y pięćdźieśiąt twojich. Zstąpił tedy ogień z Niebá / y pożárł go / y pięćdźieśiąt jego. 11 Znowu posłał do niego Pięćdźieśiątniká drugiego / z pięćiądźieśiąt jego / ktory mowił do niego / y rzekł: Mężu Boży / ták mowi Krol: Rychło zstąp: 12 Y odpowiedźiał Eliasz / á rzekł mu: Jeslim jest mąż Boży / niech zstąpi ogień z niebá / á pożrze ćiebie y pięćdźieśiąt twojich: Tedy zstąpił ogień Boży z niebá / y pożárł go y pięćdźieśiąt jego.

a Luka. 9. 54.

13 Tedy jeszcze posłał Pięćdźieśiątniká trzećiego / z pięćiądźieśiąt jego: Przetoż poszedł pięćdźieśiątnik on trzeći: á przyszedszy poklęknął ná koláná swoje przed Eliaszem: á prosząc go pokornie mowił do niego: Mężu Boży / proszę niech będźie drogá duszá mojá / y duszá tych sług twojich pięćdźieśiąt w oczách twojich. 14 Oto zstąpił Ogień z Niebá / y pożárł dwu Pięćdźieśiątnikow pierwszych z pięćiądźieśiąt ich; Ale teraz niech będźie drogá duszá mojá w oczách twojich: 15 Y rzekł Anjoł Páński do Eliaszá: Zstąp z nim: nie boj śię twarzy jego. Ktory wstawszy poszedł z nim do Królá. 16 Y rzekł mu: Ták mowi PAN; Przeto żeś wyprawił posły rádźić śię Beelzebubá Bogá Akkárońskiego / (jákoby Bogá nie było w Izráelu / ábyś śię pytał słowá jego) dla tego z łożá ná ktoremeś śię położył / nie wstániesz / ále pewnie umrzesz. 17 A ták umárł według słowá Páńskiego / ktore mowił Eliasz. Y krolował Jorám miásto niego / roku wtorego / Jorámá Syná Jozáfátowego / Królá Judskiego: ábowiem on nie miał Syná. 18 A inne spráwy Ochoziaszowe ktore czynił / ázaż nie są nápisáne w Kronikách o Królách Izráelskich.

ROZDZIAL II.

Eliasz idąc z Elizeuszem. 8. Iordan sucho przeszli. 9. prośbá Elizeuszowá do Eliaszá. 11. y jego do Niebá wźięćie. 12. płaszcz Elizeuszowi zostáwiony, ktorym on Iordan rozdźielił. 15. Prorocy Eliaszá prożno szukáją. 19. wody złe w Ierychu Elizeusz náprawił. 23. ná dźieći swowolne kaźn sroga przywiodł.

1 Y Stáło śię gdy miał wźiąć PAN Eliaszá w wichrze do Niebá / że wyszedł Eliasz z Elizeuszem z Gálgál. 2 Y rzekł Eliasz Elizeuszowi: Proszę śiedź tu: bo mię PAN posłał áż do Bethel. Y rzekł Elizeusz; Żywie PAN / y żywie duszá twojá / że śię ćiebie nie puszczę: y przyszli do Bethel. 3 Tedy wyszli Synowie Prorocey / ktorzy *byli* w Bethel / do Elizeuszá / y rzekli do niego: Wieszże a iż dźiś PAN weźmie od ćiebie Páná twego? A on rzekł: Wiemći; Milczćie *tylko*. 4 Znowu rzekł mu Eliasz:

a Nizey v. 5

Elizeuszu / prosze siedz tu / bo mie PAN posłał do Jerychá: A on odpowiedział: Zywie PAN / y zywie duszá twojá / ze sie ciebie nie puszcze. A ták przyszli do Jerychá. Tedy przystąpiwszy Synowie Prorocy ktorzy byli w Jerychu do Elizeuszá / rzekli do niego: Wieszże / ze dźiś PAN b weźmie Páná twego od ciebie? A on rzekł; Wiemći: Milczćie. 6 Jeszcze mu rzekł Eliasz: Prosze siedz tu / bo mie PAN posłał do Jordanu: Ktory odpowiedział: Zywie PAN / zywie y duszá twojá / ze sie ciebie nie puszcze. Y szli obádwá. 7 A piećdźiesiąt mężow Synow Prorockich szli / y stánęli náprzećiwko z dáleká: Ale oni obá stánęli nád Jordanem. 8 A wziąwszy Eliasz płaszcz swoj / zwinął go / á uderzył nim wody / y rozdźieliły sie tám y sám / ták iż przeszli obá po suszy. 9 A gdy przeszli / rzekł Eliasz do Elizeuszá: Zadaj czego chcesz / ábymći uczynił pierwey niż będę wźięt od ćiebie. Tedy rzekł Elizeusz: Prosze niech będźie dwojnasobny Duch twoj we mnie. 10 A on mu odpowiedział: Trudneyś rzeczy pożądał: Wszákże ujrzyszli mie / gdy będę wźięt od ćiebie / tákći sie stánie: ále jesli nie ujrzysz, nie stánieć sie.

b VVyżey v. 3

11 Y Stáło sie / gdy oni przećie szli rozmawiájąc / oto woz ognisty / y konie ogniste rozłączyły obudwu: y c wstąpił Eliasz w wichrze do niebá. 12 Co Elizeusz widząc wołał: Ojcze moj / Ojcze moj! Wozie Izráelski / y jázdo jego. Y nie widźiał go wiecey. A pochwyćiwszy száty swe / rozdárł je ná dwie częśći. 13 Y podniosł płaszcz Eliaszow ktory był spadł z niego: á wroćiwszy sie / stánął nad brzegiem Jordanu. 14 A ták wziąwszy płaszcz Eliaszow / ktory był spadł z niego / uderzył nim wody / mowiąc: Gdźież jest PAN / Bog Eliaszow? A ták y on uderzył nim wody / á rozdźieliły sie tám y sám / y przeszedł Elizeusz. 15 CO widząc Synowie Prorocy / ktorzy byli w Jerycho / stojąc náprzećiwko / rzekli: Odpoczynął Duch Eliaszow nád Elizeuszem: á

c Syrac. 48, 12. 1 Mac. 1. 58.

16 wyszedszy przećiwko niemu / pokłonili mu sie áż do źiemie. Y rzekli do niego: Oto teraz jest przy sługách twych piećdźiesiąt mężow mocnych: prosze niech idą / á niech szukáją Páná twego: by go snadź nie zániosł Duch Páński / á nie porzućił go ná ktorey gorze / álbo w ktorey dolinie. Ale jm on rzekł: Nie posyłajćie. 17 A gdy nań nálegáli áż do uprzykrzenia / rzekł: Poślićież. A ták posłáli onych piećdźiesiąt mężow / ktorzy szukájąc przez trzy dni / nie ználeźli go. 18 A gdy sie wroćili do niego (á on mieszkał w Jerychu) rzekł do nich: Azam wam nie mowił / Nie chodźćie?

19 RZekli też mężowie onego miástá do Elizeuszá: Wej / oto mieszkánie miástá tego jest dobre / jáko Pánie moj widźisz; ále wody złe y źiemiá niepłodna. 20 Tedy rzekł: Przynieśćie mi báńkę nową / á włożćie w nie soli: y przynieśli mu. 21 A poszedszy do źrzodłá wod / wrzućił tám soli / y rzekł: Ták mowi PAN; Uzdrowiłem te wody: nie będźie wiecey z támtąd śmierći / áni niepłodnośći: 22 A ták uzdrowione są one wody áż do dniá tego / według słowá Elizeuszowego / ktore był powiedźiał.

23 POtym szedł z támtąd do Bethel. A gdy szedł drogą / dźieći máłe wyszły z miástá / y náśmiewáły sie z niego / y mowiły mu: Idźże łysy: idźże łysy! 24 Ktory obejrzawszy sie / ujrzał je / y złorzeczył im w Imieniu Páńskim. Przetoż wyszedszy dwie niedźwiedźice z lásá / rozdrápáły z nich czterdźieśći y dwoje dźieći. 25 Y szedł z támtąd ná gorę Kármel / á zonąd záśie wroćił sie do Sámáryjey.

ROZDZIAL III.

Od Iorámá niezbożnego. 4. Krol Moábski odstąpił. 9. przećiwko ktoremu on z pomocnikámi ćiągnąc. 16. z ofiárnice Elizeuszowey w swojim niedostátku, wod. 21. á w bitwie, zwyćięstwá dostąpił.

1 A Jorám Syn Achábow początkrolowáć nád Izráelem w Sá-

 má

márryjey/roku ośmnastego/Jozáfátá Królá Judskiego: á królował dwánaśćie lat. 2 Y czynił źle przed oczymá Páńskimi: ácz nie ták jáko Oćiec jego/ y jáko mátká jego. Abowiem wyrzućił stupy Báálowe ktorych był náczynił Oćiec jego. 3 Wszákże w grzechách Jeroboámá Syná Nábátowego/ ktory przywiodł do grzechu Izráelá trwał/ á nie odstąpił od nich.

4 A Mezá Krol Moábski miał dosyć bydłá: á dawał Krolowi Izráelskiemu sto tyśięcy jágniąt/ y sto tyśięcy báránow/ z wełną ich. 5 Y stáło śię gdy umárł Achab/ że odstąpił Krol Moábski a od Królá Izráelskiego. 6 Wyćiągnął tedy krol Jorám dniá onego z Sámáryjey/ y obliczył wszystkiego Izráelá. 7 A wyszedszy posłał do Jozáfátá Królá Judskiego/ mowiąc: Krol Moábski odstąpił ode mnie: Poćiągniesz że ze mną przećiw Moábowi na wojnę? Y odpowiedział: Poćiągnę. Jákom b ja/ ták ty; jáko lud moj/ ták lud twoj; jáko konie moje/ ták konie twoje. 8 Zátym rzekł: Ktorąż drogą poćiągniemy: Y odpowiedział: Drogą puszcze Edomskiey.

a 2 Krol. 1. 1.
b 1 Krol. 22. 4.

9 A Ták wyćiągnął Krol Izráelski y Krol Judski/ y Krol Edomski. A gdy krążyli drogą śiedm dni/ nie dostáło wody wojsku/ áni bydłu ktore szło z nimi. 10 Y rzekł Krol Izráelski: Ach/ ách! Abowiem wezwał PAN tych trzech Krolow/ áby je podał w ręce Moábskie. 11 Ale Jozáfát rzekł: Niemászże tu Proroká Páńskiego/ żebysmy śię porádźili PANA przezeń? Y odpowiedział jeden z sług Królá Izráelskiego/ á rzekł: Jest tu Elizeusz/ Syn Sáfátow/ ktory nálewał wody ná ręce Eliaszowe. 12 Tedy rzekł Jozáfát: U tegoć jest słowo PAnskie. Y szli do niego/ Krol Izráelski/ y Jozáfát/ y Krol Edomski.

13 Y Rzekł Elizeusz do Królá Izráelskiego: Co mnie y tobie? idź do Prorokow Ojcá twego/ y do Prorokow mátki twey: Y rzekł mu Krol Izráelski: Nie *mow* ták; Bo PAN powołał tych trzech Krolow/ áby je podał w ręce Moábowe. 14 Y odpowiedział Elizeusz: Zywie Pan zastępow/ przed ktorego obliczem stoję/ że/ gdybym śię nie oglądał ná Jozáfátá Królá Judskiego/ nie dbałbym ná ćię/ ánibym ná ćię wejrzał. 15 Przetoż teraz przywiedźćie mi ná hárfie grájącego: á gdy on gracz grał/ byłá nád nim ręká Páńska. 16 Y rzekł: Ták mowi PAN; Poczyńćie w tym potoku gęste doły. 17 Abowiem ták mowi PAN: Nie ujrzyćie wiátru áni ujrzyćie deszczu/ wszákże ten potok będźie pełen wody/ ták/ że pić będźiećie wy/ y stádá wásze/ y bydłá wásze. 18 Aleć to jeszcze máłá w oczách Páńskich: c ábowiem da y Moábity w ręce wásze. 19 Y poburzyćie wszystkie miástá obronne/ y káżde miásto wyborne/ á wszystkie drzewá dobre podrąbićie: y wszystkie źrzodłá wod zátkaćie: y káżdą rolą dobrą kámieniem záwálićie. 20 Y stáło śię ráno/ kiedy ofiárowána bywa ofiárá śniedna/ oto wody przychodźiły drogą Edomską y nápełniłá śię źiemiá wodámi.

c v. 24.

21 Tedy wszyscy Moábitowie usłyszawszy że ćiągną Krolowie walczyć przećiwko nim/ zwołáli wszystkie ktorzy *ták stárzy byli* że pás przypásáć mogli/ y wyżey: á stáneli ná gránicách. 22 A wstawszy ráno/ gdy słońce weszło nád tymi wodámi/ ujrzeli Moábczycy náprzećiw sobie wody czerwone jáko krew. 23 Y rzekli; Krew jest: Pewnie śię pobili Krolowie/ y pobići są jeden od drugiego: á ták teraz do łupu o Moábczycy! 24 A gdy przyszli do obozu Izráelskiego/ powstáli Izráelczycy/ y d poráźili Moábczyki/ ktorzy ućiekáli przed nimi/ á oni je bili/ y 25 poráźili Moábczyki: Y miástá poburzyli/ y ná káżde pole wyborne rzućił káżdy kámień swoj: y zárzućili je/ y wszystkie źrzodłá wod pozátykáli: y wszystkie drzewá dobre podrąbáli: ták że tylko zániecháli kámienia w murze Kirháreset: á oblegszy je ći co byli z procámi/ dobywáli go. 26 Tedy widząc Krol Moábski/ że przemagáło przećiw niemu wojsko/ wźiął z sobą śiedm set mężow dobywájących mieczá/ żeby śię przebił przez *wojsko* Królá Edom-

d VVyżey v. 18.

ſkiego: Ale nie mogli. 27 Przetoż pojimawßy Syná jego pierworodnego ktory miał krolowáć miáſto niego / offiárował go cáłopaleniem ná murze. Y ſtáło ſię zágniewánie wielkie przećiw Izráelowi/ y odćiągnęli od niego/ á wrocili ſię do ziemie ſwey.

Rozdzial IV.

Elizeuß ubogiey wdowie Oliwę rozmnożył, 12. Gospodini niepłodney Syna obiecał. 19. tegoż zmarłego. 33. wskrześił. 38. gorzką potrawę osłodził. 42. y trocha pokarmu wiele ludzi násycił.

1 A Niewiáſtá jedná z żon Synow Prorockich wołáłá do Elizeuſzá mowiąc: Sługá twoj / mąż moj umárł: á ty wieß/ iż ſługá twoj bał ſię PAná: A teraz przyßedł pożyczálnik áby ſobie wźiął dwu Synow mojich zá niewolniki. 2 Do ktorey rzekł Elizeuß: Cożći mam uczynić? Powiedz mi co maß w domu? A oná odpowiedźiáłá: Nie ma ſłużebnicá twojá nic więcey w domu jedno báńkę oliwy. 3 Y rzekł: Idźże nápożyczaj ſobie naczynia z inąd u wßyſtkich ſąśiad twojich/ naczynia prożnego niemáło. 4 A wſzedßy zámkni drzwi zá ſobą/ y zá Synámi twymi/ á náliey we wßyſtkie te naczynia; á ktore będźie pełne / rozkaż odſtáwić. 5 A ták odßedßy od niego / zámknęłá drzwi zá ſobą y zá Synámi ſwymi. (Oni przynośili do niey / á oná nálewáłá.) 6 Y ſtáło ſię gdy nápełniłá one naczynia / rzekłá do Syná ſwego: Przynieś mi jeßcze naczynie: A on jey odpowiedźiał: Niemáß więcey naczynia. Y záſtánowiłá ſię Oliwá. 7 Potym oná przyßedßy oznájmiłá to mężowi Bożemu/ ktory do niey rzekł: Idźże przedaj tę Oliwę / á oddaj Pożyczálnikowi twemu: á ty y Synowie twoji/ żywćie ſię oſtatkiem.

8 Sstáło ſię potym czáſu niektorego/ iż ßedł Elizeuß przez Sunem/ gdźie byłá niewiáſtá zacna/ ktora go zátrzymáłá áby jadł chleb: á ták ile kroć tám tedy chodźił/ wſtępował do niey / áby jadł chleb: 9 Bo rzekłá byłá do mężá ſwego: Oto teraz wiem/ że ten mąż Boży święty jeſt/ ktory tedy przechodźi częſto. 10 Proßę uczyńmy gmáßek máły/ á poſtáwmy mu tám łożko y ſtoł/ y krzesło / y lichtarz; że kiedy przyjdźie do nas/ ſkłoni ſię tám.

11 A Ták dnia jednego / gdy tám przyßedł / ſkłonił ſię do onego gmáßku/ y odpoczynął tám. 12 Y rzekł do Gezego ſługi ſwego; Záwołaj tey Sunámitki. Y záwołał jey / á ſtánęłá przed nim. 13 Tedy mu rzekł: Powiedz jey: Oto pieczołujeß á ſtáraß ſię o wßyſtkie náße potrzeby / coż chceß ábymći uczynił? Maßże jaką potrzebę u Krolá/ álbo u Hetmáná wojſká? A oná rzekłá: W pośrzodku ludu mego mießkam. 14 A on rzekł; Coż wżdy mam uczynić dla niey? Y odpowiedźiał Gezy; Oto Syná nie ma / á mąż jey ſtáry. 15 Przetoż rzekł: Záwołajże jey: y 16 záwołał jey/ á oná ſtałá u drzwi. Y rzekł: O tym czáśie po roku / będźieß piáſtowáłá Syná. A oná rzekłá: Nie omylajże Pánie moj/ mężu Boży / nie omylaj ſłużebnice twojey. 17 A ták poczęłá niewiáſtá/ y y porodźiłá Syná o onymże czáśie po roku / jáko jey był powiedźiał Elizeuß.

18 Y podroſło dźiećię. Y ſtáło śię dnia niektorego/ że wyßedßy do Ojcá ſwego/ do żeńcow: 19 Rzekło do Ojcá ſwego: Głowá mojá! Głowá mojá! A *on* rzekł ſłudze: Zánieś go do mátki jego. 20 Ktory wźiąwßy go/ zánioſł go do mátki jego: y śiedźiał ná łonie 21 jey/ áż do południá/ y umárł. Tedy oná ßedßy/ położyłá go ná łożku mężá Bożego: á zámknąwßy drzwi/ 22 wyßłá. Potym przyzwáłá mężá ſwego/ y rzekłá: Proßę ćię poślij ze mną jednego z ſług/ y jednę Ośliczę / że pobieżę áż do mężá Bożego: 23 y wrocę śię záś. Ktory rzekł: Po coż chceß jácháć do niego? Dźiś niemáß *nowiu* mieśiącá/ áni Sábbátu. 24 Ale *oná* rzekłá: Daj pokoj. A ták ośiodławßy ośliczę rzekłá do ſługi ſwego: Poganiaj/ á jedź y nie mießkaj dla mnie w drodze/ chybá żebymći rozkazáłá.

25 Jáchátá tedy / y przyjácháłá do mężá Bożego ná gorę Kármel. A gdy ją ujrzał mąż Boży z dáleká/

rzekł do Gezego sługi swego: Oto oná Sunámitká. Przetoż wynidź 26 przećiwko niey/ á rzecz jey: A zdrowáś dobrze/ zdrow y mąż twoj zdrow y Syn? A oná rzekłá; Zdrowi dobrze. 27 A gdy przyszłá do mężá Bożego ná gorę/ uchwyćiłá śię nog jego: y przystąpił Gezy áby ją odepchnął. Ale mąż Boży rzekł: Zániechaj jey/ boć w gorzkośći jest duszá jey/ á Pan zátáił przede mną/ y nie oznáymił mi. 28 A oná rzekłá: Azażem Páná mego prośiłá o Syná? Izalim nie mowiłá? Nie a omylaj mię? 29 Tedy on rzekł do Gezego: Przepász biodrá twe/ á weżmi laskę moję w rękę twą/ á idź: jesli kogo potkasz nie pozdrawiaj go. A jesliby ćię kto pozdrowił/ nie odpowiádaj mu: y położ laskę moję ná oblicze dźiećięćiá. 30 Ale mátká dźiećięćiá *onego* rzekłá: Żywie PAN/ y żywie duszá twojá/ że śię ćiebie nie puszczę. A ták wstawszy szedł zá nią. 31 A Gezy uprzedźił je/ y położył laskę ná oblicze dźiećięćiá: Lecz nie było głosu/ áni czućia. Przetoż śię wroćił przećiwko niemu/ y oznáymił mu mowiąc: Nie ocućiło dźiećię.

a wyżej. v. 16.

32 Tedy wszedł Elizeusz do domu/ á oto dźiećię umárłe leżáło ná łożku jego. 33 A gdy tám wszedł/ zámknął drzwi przed onymi obiemá/ y modlił śię PANU. 34 Potym wstąpiwszy *ná łoże* b położył śię ná dźiećiątko/ przyłożywszy ustá swe do ust jego/ á oczy swe do oczu jego/ y ręce swe do ręku jego/ y rozpostárł śię ná nim/ ták iż śię zágrzáło ćiáło dźiećięce. 35 A odwroćiwszy śię od niego/ przechadzał śię po domu tám y sám: potym wstąpił/ á położył śię ná nim. Tedy kichało dźiećię áż do śiodmego rázu: y otworzyło dźiećię oczy swoje. 36 Tedy záwołał Gezego/ y rzekł: Záwołaj tey Sunámitki: y záwołał jey; y przyszłá do niego: y rzekł; Weżmi Syná twego. 37 Ktora wszedszy upádłá u nog jego/ y kłaniáłá śię áż do źiemie: á wźiąwszy Syná swego/ wyszłá.

b 1 Krol. 17.21.

38 Potym wroćił śię Elizeusz do Gálgál/ á głod był w oney źiemi/ y Synowie Prorocczy mieszkáli przy nim. Tedy rzekł do sługi swego: Przystaw gárniec wielki/ á uwarz kászę Synom prorockim. 39 Przetoż wyszedł jeden ná pole áby zbierał źiołá/ y ználazł máćicę polną/ á názbierał z niey owocow polnych pełen płaszcz swoj: á przyszedszy nákráiał ich w gárniec kászę; bo tego nie ználi. 40 Y wylali mężom onym áby jedli: A gdy jedli onę kászę/ záwołáli/ y rzekli: Smierć w gárncu/ mężu Boży! y niemogli jeść. 41 Y rzekł: Przynieśćie sam mąki: á wsypawszy ją w gárniec/ rzekł: Náleway ludowi/ y jedli: y nie było nic więcey złego w gárncu.

42 W Tym mąż przyszedł z Báálsálisá/ á przyniosł mężowi Bożemu chleby/ z pierwoćin zboż, dwádźieśćiá chlebow jęczmiennych/ y kłosow pełnych świeżych nie wykruszonych/ y rzekł: Daj ludowi áby jedli. 43 Ale odpowiedźiał sługá jego: Coż to mam dáć przed sto mężow? Y rzekł: Daj ludowi áby jedli: ábowiem ták mowi PAN; Będą jedli/ y zbędźie. 44 A ták położył przed nie: y jedli/ á zbyło według słowá Páńskiego.

ROZDZIAL V.

Náaman przez Elizeuszá od trędu uzdrowiony do Bogá śię prawdźiwego náwroćił, 20. A Gezy potajemnie podárki od Náámáná, imieniem Elizeuszowym wźiąwszy, od Bogá záto trędem y z potomstwem swym, pokarany był.

1 A Náámán/ Hetman Wojská Królá Syryjskiego/ był mąż wielki u Páná swego/ y Osobá zácna. Abowiem przezeń dał był PAN wybáwienie Syryjczykom: á ten mąż był duży w śile/ *ale* trędowáty. 2 A z Syryjey wyszłá byłá swawolna kupá/ ktora pojimáłá z źiemie Izráelskiey dźieweczkę niewielką: á tá służyłá żenie Náámánowey. 3 Ktora rzekłá do Páni swey: O gdyby śię PAN moj dostał do Proroká/ ktory jest w Sámáryjey/ pewnieby go uzdrowił od trędu jego. 4 Wszedł tedy *Naámán* y oznáymił to Pánu swemu/ mowiąc: Ták á ták mowiłá dźieweczká/ ktora jest z źiemie Izráelskiey. 5 Ná co odpowiedźiał Krol Syryjski: Idź/ wypraw

się / á posłę list do Królá Izráelskiego. A ták jáchał / wziąwszy z sobą dziesięć talentow śrebrá / y sześć tyśięcy złotych / y dziesięćioro szat odmiennych. 6 Y przyniosł list do Królá Izráelskiego w te słowá: Jáko ćię prętko dojdzie ten list / wiedz żem posłał do ćiebie Náámáná sługę mego / ábyś go uzdrowił od trędu jego. 7 A gdy przeczytał Krol Izráelski list / rozdárł odzienie swoje / mowiąc: Azam ja jest Bog żebym mogł a umorzyć y ożywić / yż ten do mnie ślie / ábym uzdrowił mężá *tego* od trędu jego? Uważćie proszę / á obaczćie / że szuka przyczyny ná mię.

a 5 Moj. 32. 39. 1 Sam. 2. 6.

8 Co gdy usłyszał Elizeusz mąż Boży / yż rozdárł Krol Izráelski száty swe / posłał do Królá / mowiąc: Przeczżeś rozdárł száty twe? niech przydzie do mnie / á dowie się że jest Prorok w Izráelu. 9 A ták przyjáchał Náámán z końmi swymi / y z wozem swym / y stánął u drzwi domu Elizeuszowego. 10 Y wysłał do niego Elizeusz posłá / mowiąc: Idź á omyj się śiedm kroć w Jordanie / á przywroćić śię *zdrowie* ćiáłá twego / y będziesz oczyśćiony. 11 Tedy rozgniewawszy śię Náámán / brał się w drogę / mowiąc: Otom myślił sam u śiebie / iż pewnie wynidźie / á stánąwszy *przy mnie* wzywáć będzie Imienia PANA Bogá swego / á podniozszy rękę swoję nád miejscem *trędu* uzdrowi trędowátego. 12 Azaż nie lepsze są rzeki Abáná y Fárfár w Dámászku / nád wszystkie wody Izráelskie? izalibym się niemogł w nich omyć / ábym się oczyśćił? A ták obroćiwszy się odjeżdżał z gniewem.

13 Ale przystąpiwszy słudzy jego / mowili do niego / y rzekli: Ojcze moj / gdybyć był co wielkiego ten Prorok rozkazał / ázażbyś niemiał tego uczynić? Jáko dáleko więcey / gdy rzekł; Omyj śię / á będziesz czystym? 14 Przetoż b szedszy / omył się w Jordanie śiedm kroć / według słowá mężá Bożego: Y stáło się ćiáło jego / jáko ćiáło dziecięciá máłego: y oczyśćiony jest.

b Luka. 4. 27.

15 Potym się wroćił do mężá Bożego / on y wszystek poczet jego / á przyszedszy stánął przed nim / y rzekł: Otom teraz poznał że niemász Bogá ná wszystkiey ziemi / tylko w Izráelu: przetoż weźmi / proszę / te upominki od sługi twego. 16 Ale on rzekł: Żywie PAN / przed ktorego obliczem stoję / że nic nie wezmę: á choć go przymuszał áby wziął / przećię nie chćiał. 17 Y rzekł Náámán: A *nie chcesz*? niechże będzie dáne / proszę słudze twemu brzemię ziemie ná dwá muły: boć nie będzie sprawował więcey sługá twoj cáłopalenia / y *innych* ofiar Bogom cudzym / jedno PANU. 18 *VVszákże* w tey mierze / niech odpuśći PAN słudze swemu / gdy wchodźi PAN moj do kośćiołá Remmon / áby śię tám kłaniał / á wesprze śię ná ręce mojey / że się y ja kłaniam w kośćiele Remmon: tákowe moje kłaniánie w kośćiele Remmon / proszę niech odpuśći Pan słudze twemu w tey mierze. 19 Y rzekł mu: Idź w pokoju. A gdy odjáchał od niego / jákoby ná milę drogi:

20 Rzekł Gezy sługá Elizeuszá mężá Bożego: Oto nie dopuśćił PAN moj temu Náámánowi Syryjskiemu / áby dał z ręki swey / co był przywiozł: żywie PAN / że pobieżę zá nim / á wezmę co od niego. 21 A ták bieżał Gezy zá Náámánem / ktorego ujrzawszy Náámán bieżącego zá sobą / zskoczył z wozá przećiw niemu / y rzekł: Dobrzeż się *wszystko* dzieje? 22 Ktoremu odpowiedźiał / Dobrze. PAN moj posłał mię ábymći powiedźiał: Oto dopiero teraz przyszli do mnie dwá młodzieńcy z gory Efráim / z Synow prorockich: dajże im proszę talent śrebrá / y dwie odmienne száćie. 23 Tedy rzekł Náámán: Rádniey weźmi dwá talenty; y przymuśił go: y záwiązał dwá talenty śrebrá we dwá worki / y dwie odmienne száćie: y włożył ná dwu sług swojich / ktorzy nieśli przed nim. 24 A przyszedszy ná págorek / wziął *to* z ręki ich / y złożył w niektorym domu / á męże *one* odpráwił / y odeszli. 25 Potym przyszedszy / stánął przed Pánem swym. Y rzekł do niego Elizeusz: Skądże Gezy? A *on* odpowiedźiał: Nie chodźił nigdźie sługá twoj. 26 Ale mu on rzekł: Azaz serce moje nie-

chodziło z tobą kiedy się obrócił on mąż z wozá swego przeciwko tobie? ázaż czás był do bránia śrebrá / y do bránia szat c / y oliwnic / y winnic / y bydłá / y wołow / y sług / y służebnic? Przetoż trąd Náámánow przylnie do ciebie / y do naśienia twego ná wieki. Y wyszedł od twarzy jego trędowáty jáko śnieg.

c T. Zebyś sobi za to czegoś nabrał nákupił.

ROZDZIAL VI.

Elizeusz spráwił iż śiekierá wspłynełá. 8. zamysły Syryjczykow Krolowi Izráelskiemu objáwił. 13. Anjołowie zá nim walczą, á on zaślepione wojsko wprowádźiwszy do Sámáryjey. 23. Krolowi je częstowáć, á potym puśćić każe. 24. Sámáryja z nowu obleżona. 25. wielki głod w niey. 31. Elizeusz wpadszy w niebiespieczenstwo, od PAná przestrzeżony ustąpił.

1 Y Rzekli Synowie Prorocczy do Elizeuszá: Oto miejsce ná ktorym mieszkamy przed tobą / ćiásne jest dla nas: 2 Niech idziemy / proszę dź do Jordanu / á weźmiemy z támtąd káżdy po jednym drzewie / y zbudujemy tám sobie miejsce ku mieszkániu. Ktorym on rzekł: Idźćie. 3 Y rzekł jeden z nich: Podź proszę y ty z sługámi twojimi: A on rzekł: Y ja pojdę: 4 Y szedł z nimi. A przyszedszy do Jordanu / rąbáli drzewo. 5 Y stáło się / gdy jeden z nich obalał drzewo / że mu a śiekierá wpádłá w wodę: y záwołał / mowiąc: Ach ach Pánie moj! y táć *byłá* pożyczána. 6 Rzekł tedy mąż Boży; Gdźież upádłá / y ukazał mu miejsce: á on ućiąwszy drewno / wrzućił tám / y spráwił że wspłynełá oná śiekierá. 7 Y rzekł; Weźmi *ją* sobie: ktory ściągnąwszy rękę swą / wźiął ją.

a H. żelázo

8 A Gdy Krol Syryjski walczył z Izráelem / y náradzał śię z sługámi swojimi / mowiąc: Ná tym á ná tym miejscu położy śię wojsko moje. 9 Tedy posłał mąż Boży do Krolá Izráelskiego / mowiąc: Strzeż śię ábyś nie przechodził b przez ono miejsce / bo tám Syryjczycy są ná zásadzce. 10 Przetoż posłał Krol Izráelski ná ono miejsce / o ktorym mu był powiedźiał mąż Boży / y przestrzegł go áby śię go chronił / nie raz áni dwá. 11 A ták zátrwożyło śię serce Krolá Syryjskiego dla tego: Przetoż zwoławszy sług swojich / rzekł do nich; Czemuż mi nie powiećie kto wżdy z nas *donośi to* Krolowi Izráelskiemu? 12 Y rzekł jeden z sług jego: Nie ták Krolu Pánie moj: ále Elizeusz Prorok / ktory jest w Izráelu / oznájmuje Krolowi Izráelskiemu słowá ktore mowisz w tájemnym pokoju twojim. 13 A *on* rzekł: Idźćie / á dowiedzćie śię gdźie jest / ábym posłał y pojimał go: y powiedźiano mu / mowiąc: Oto jest w Dotánie. 14 Przetoż / posłał tám konie y wozy z wielkim wojskiem / ktorzy przyćiągnąwszy w nocy oblegli miásto.

b Psalm. 33. 10.

15 Y Edy wstawszy ráno sługá mężá Bożego / wyszedł / á oto wojsko obtoczyło miásto / y konie / y wozy. Y rzekł sługá jego do niego: Ach 16 Pánie moj / coż mamy czynić? A on odpowiedźiał: Nie boj śię: bo c więcey jch z námi niż z nimi. 17 Modlił śię tedy Elizeusz / y rzekł: O PANIE otworz / proszę / oczy jego. żeby widźiał: Y otworzył PAN oczy sługi onego / y ujrzał / á oto gorá pełna koni / y wozy ognisté około d Elizeuszá. 18 A gdy Syryjczycy szli do niego / modlił śię Elizeusz Pánu / mowiąc: Proszę záraz ten lud ślepotą: y záráźił je PAN ślepotą według słowá Elizeuszowego. 19 W tym rzekł do nich Elizeusz: Nie táć to drogá / áni to miásto: Podźćie zá mną / á záwiodę was do mężá ktorego szukaćie. Y przywiodł je do Sámáryjey. 20 A gdy weszli do Sámáryjey / rzekł Elizeusz: O PAnie / otworz oczy tych / áby przejrzeli. Y otworzył PAN oczy jch / y widźieli że *byli* w pośrzod Sámáryjey. 21 Y rzekł Krol Izráelski do Elizeuszá gdy je ujrzał: 22 Mamże je pobić Ojcze moj? Ale *on* rzekł: Nie bij. Azażeś je wźiął przez miecz twoj / álbo przez łuk twoj / żebyś je miał pobić? Położ chleb y wodę przed nie / áby jedli y pili / y wroćili śię do Páná swego. 23 A ták przygotował dla nich dostá-

c Psalm 34. 8. y 91. 11 12. Dan. 7. 10. Zyd. 1. 14

d Zach. 2. 5. 8.

tek wielki y jedli y pili/ y puścił je/ y odeßli do Páná swego. Y nie ważyły się więcey wojská Syryjskie wpadáć do ziemie Izráelskiey.

24 Stáło się potym / że zebrał Benádád Krol Syryjski wßytkie wojská swe/ á przyćiągnął y obległ Sámárylą. 25 Przetoż był głod wielki w Sámáryjey/ ábowiem ją było obleżono/ ták/ iż głowę ośłą przedawano zá ośmdźieśiąt srebrnikow: á czwartą część miáry gnoju gołębiego/ zá pięć srebrnikow.

26 Y Przydáło się/ gdy Krol Izráelski przechadzał się po murze/ że jedná niewiástá záwołáłá nań/ mowiąc: Rátuj mię Krolu Pánie moj! 27 Ktory rzekł: Nie e rátujeli ćię PAN/ z kądże ja ćiebie porátuję? yzali z gumná/ czyli z práſy? 28 Nád to rzekł jey Krol: Coż ći? A oná rzekłá: Tá niewiástá rzekłá do mnie; Daj Syná twego/ żebysmy go f zjádły dźiśia/ á jutro zjemy Syná mego. 29 Y uwárzyłysmy Syná mego/ y zjádłysmy go: Potym rzekłám jey dniá drugiego. Daj Syná twego ábysmy go zjádły: ále oná skryłá Syná swego. 30 A gdy Krol usłyßał słowá oney niewiásty/ rozdárł odźienie swe/ (á gdy się przechodźił po murze / widźiał lud że wor był ná ćiele jego od spodku) 31 Tedy rzekł *Krol*: To niechaj mi uczyni Bog/ y to przyczyni/ jesli się głowá Elizeußá / Syná Sáfátowego nánim dźiśia ostoji. 32 (A Elizeuß śiedźiał w domu swojim / y Stárßy śiedźieli z nim) Y posłał mężá z tych ktorzy przed nim stali: á pierwey niż on poseł przyßedł do niego/ rzekł był do Stárßych: Nie wiećieß iż posłał Syn tego mężobojce áby ściętło głowę moję? Pátrzćież gdy przydźie ten poseł/ zámknićieß drzwi/ á záhámujćie go przede drzwiámi: Boć tętęn nog Páná jego jest tuż zá nim. 33 A gdy to jeßcze mowił z nimi / oto poseł przychodźił ku niemu/ y rzekł: Oto to złe jest od PANá / czegoż mam więcey oczekawáć od PAná.

e *H. Niech ćię Pan nierátuje.*

f 5 Moj. 28.53.

ROZDZIAL VII.

Elizeuß obleżonym żywności obfitość, á niewiernemu Kśiążęciu, zginienie opowiada. 3. czego sama rzecza lud Sámáryjski doznał. 17. Kśiążę niewierne w bramie od ludu podeptane.

1 TEdy rzekł Elizeuß: Słuchajćie słowá Páńskiego: Ták mowi PAN: O tym czáśie jutro/ miárá mąki pßenney będźie zá Sykel/ á dwie mierze jęczmieniá zá sykel/ w bramie Sámáryjskiey. 2 Y odpowiedźiáło Kśiążę / ná ktorego się ręce Krol wspierał / mężowi Bożemu/ y rzekło: By też PAN poczynił a okná w niebie/ izali by to mogło być: ktory mu rzekł: Oto ty ujrzyß oczymá twymi/ ále tego jeść nie będźieß.

3 A Byli czterej mężowie trędowáći u weśćia bramy/ ktorzy rzekli jeden do drugiego: Po coß tu mießkamy/ áżbysmy pomárli? 4 Jesli wnidźiemy do miástá/ głod w mieśćie/ y pomrzemy tám: á jesli tu zostániemy/ przećię pomrzemy: Teraz tedy podźćie/ á zbieżmy do obozu Syryjskiego: Jesli nas żywo zostáwią/ będźiemy żywi/ jesli nas też zábiją / pomrzemy. 5 Wstáli tedy gdy się śmierzkáć poczęło / áby ßli do obozu Syryjskiego: á przyßedßy ná koniec obozu Syryjskiego/ oto tám nie było nikogo. 6 Abowiem spráwił PAN/ że słycháć było w obozie Syryjskim grzmot wozow/ y tętent koni / y huk wojská wielkiego/ y rzekli jeden do drugiego: Oto nájął zá pieniądze przećiwko nam Krol Izráelski / Krole Hettejskie / y Krole Egipskie / áby przypádli ná nas. 7 A ták wstawßy ućiekli w śmierzk / zostáwiwßy namioty swe y konie swe/ y osły swe/ y oboz jáki był/ á ućiekli chcąc zachowáć duße swoje. 8 A gdy przyßli oni trędowáći/ áż ná przodek obozu/ weßli do jednego namiotu/ y jedli y pili: á nábrawßy z támtąd srebrá y złotá/ y ßat/ ßli y skryli: potym się wroćili/ y weßli do drugiego namiotu: á nábrawßy *tákże* z támtąd / odeßli y pokryli.

9 Z Atym rzekł jeden do drugiego: Nie dobrze czyniemy. Dźień ten

a *Niżey v. 19.*

jeſt dźień dobrey nowiny á my milczymy? Jeſli będźiemy czekáli áż do záránku / będźiemy b winni grzechu. Przetoż teraz podźćie/ wnidźmy y opowiedzmy to domowi krolewſkiemu. 10 A ták przyßedßy/ záwołáli ná wrotnego mieyſkiego / y powiedźieli jm/ mowiąc: Przyßliſmy do Obozu Syryjſkiego / á oto nie było tám nikogo/ áni głoſu ludzkiego / oprocz koni uwiązánych / y oſłow uwiązánych/ y namiotow/ jáko przed tym były. 11 Tedy on záwołał ná inne wrotne/ á ći opowiedźieli to w domu Krolewſkim. 12 Wſtawßy tedy Krol w nocy rzekł do ſług ſwojich: Powiem ja wam co nam uczynili Syryjczycy: wiedzą żeſmy zgłodniáli/ przetoż wyßli z obozu/ á pokryli śię w polu/ mowiąc: Gdy wynidą z miáſtá/ pojimamy je żywo/ y miáſto ubieżemy. 13 Tedy odpowiedźiał jeden z ſług jego/ y rzekł: Proßę niech weźmą pięć koni pozoſtáłych/ ktore zoſtáły w mieśćie / (oto one ſą jáko wßyſtko mnoſtwo Izráelſkie/ ktore zoſtáło w nim: oto one ſą mowię jáko wßyſtko mnoſtwo Izráelſkie/ ktore ginie) te wyślimy/ á wywiedzmy śię. 14 A ták wźiąwßy dwá wozy z końmi/ poſłał Krol do Obozu Syryjſkiego / mowiąc: Idźćie/ á obaczćie. 15 Y ßli zá nimi áż do Jordanu/ á oto po wßyſtkiey drodze pełno było ſzat y naczynia / ktore porzucáli Syryjczycy kwápiąc śię. Tedy wroćiwßy śię oni posłowie oznájmili to Krolowi. 16 Przeto wyßedßy lud / rozchwyćili Obóz Syryjſki/ á byłá miárá pßenney mąki zá Sykel / á dwie mierze jęczmienia zá ſykel/ według c słowá Páńſkiego.

b *H. Znájdźie nas nieprawość.*

c *wyżey v. 1.*

17 A Krol poſtánowił był ono kśiążę ná ktorego śię ręce wſpierał w bramie/ ktorego lud podeptał w bramie áż umárł / jáko mu był powiedźiał d mąż Boży/ ktory o tym mowił / gdy był Krol przyßedł do niego. 18 Y ſtáło śię według słowá ktore był rzekł mąż Boży Krolowi/ mowiąc: Dwie mierze jęczmienia zá ſykel / á miárá pßenney mąki będźie zá ſykel / jutro o tym czáśie w bramie Sámáryjſkiey. 19 Ná co było odpowiedźiáło ono Kśiążę mężowi Bożemu/ mowiąc: By też PAN uczynił okná w niebie/ izali to będźie według słowá tego? A on mu rzekł: 20 Oto ty ujrzyß oczymá twymi/ ále tego jeść nie będźieß. Y ſtáło mu śię ták: bo go podeptał lud w bramie/ áż umárł.

d *wyżey. v. 2.*

ROZDZIAL VIII.

Elizeuß głod opowiedźiawßy goſpodini ſwey przed nim uſtąpić każe. 8. od Benadada o zdrowiu jego przez Hazaeli pytany, dobrą mu otuchę czyni, ale Hazaelowi przećiwną rzecz oznájmuje. 11. Temuż opowiáda, jáko śię on okrutnie zá czaſem z Izráelity obchodźić miał. 15. Házáel Krolowi ot uciech zdrowia czyniąc, zádußił go, á po nim Krolem zoſtał. 16. Iorámowe. 24. y Ochoziaßowe krolowánie.

1 POtym Elizeuß rzekł do oney niewiáſty / ktorey a był Syná wſkrześił / mowiąc: Wſtań / á idź ty/ y dom twoj/ á bądź gośćiem kędy będźieß mogłá bydź: Bo záwołał PAN głodu/ y przyjdźie ná źiemię przez śiedm lat. 2 Wſtáłá tedy oná niewiáſtá/ y uczyniłá według słowá męża Bożego / á poßłá oná / y dom jey: y byłá gośćiem w źiemi Filiſtyńſkiey przez śiedm lat.

a *2 Krol. 4. 34. 35.*

3 Y Stáło śię po wyśćiu śiedmi lat że śię wroćiłá oná niewiáſtá z źiemie Filiſtyńſkiey / y poßłá áby wołáłá ná Krolá o dom ſwoj y o role ſwoje. 4 A ná ten czás Krol rozmawiał z Gezym / ſługą mężá Bożego/ mowiąc: Powiedz mi proßę wßyſtkie zacne ſpráwy/ ktore czynił Elizeuß. 5 A gdy on powiádał Krolowi/ jáko wſkrześił b umárłego; oto niewiáſtá ktorey był wſkrześił Syná/ záwołáłá ná Krolá o dom ſwoj / y o rolą ſwoję; y rzekł Gezy: Krolu PANie moj/ táć to jeſt niewiáſtá y ten Syn jey/ ktorego wſkrześił Elizeuß. 6 Y pytał Krol niewiáſty/ á oná mu powiedźiáłá: Y przydał jey Krol komorniká jednego / mowiąc: Przywroć jey wßyſtko co jey było / y wßyſtkie dochody z polá / od onego dniá ktorego opuśćiłá źiemię áż do tąd.

b *2 Krol. 4. 18.*

Potym przyßedł Elizeuß do Dámáßku/ á Benádád Krol Syryjski chorował. Y powiedziano mu/ mowiąc: Przyßedł tu mąż Boży. 8 Y rzekł Krol do Házáelá: Weźmi w rękę swą upominek/ á idź przećiwko mężowi Bożemu/ y pytaj śię PAná przezeń/ mowiąc: Wstánieli z tey choroby? 9 Przetoż ßedł Házáel przećiwko niemu/ wziąwßy upominek w rękę swą y ze wßystkich dobr Dámáskich brzemion ná czterdzieśći wielbłądow. Y przyßedł/ á stánął przed nim/ mowiąc: Syn twoj Benádád/ Krol Syryjski/ posłał mię do ćiebie/ mowiąc: Wstánieli z tey choroby? 10 Y odpowiedział mu Elizeuß: Idź/ powiedz mu: Wprawdziebyśći mogł żyć: wßákże okazał mi PAN że pewnie umrze.

11 W Tym pokazał mu y stáwił twarz swoję smętną/ y płákał mąż Boży. 12 Ktoremu rzekł Házáel: Czemuż PAN moj płácze? Y odpowiedział: Iż wiem co uczyniß złego Synom Izráelskim. Twierdze ich popaliß ogniem/ á młodzieńce ich mieczem pomorduieß/ y dzieći ich poroztrącaß/ y brzemienne ich porozćinaß. 13 Tedy rzekł Házáel: Co? Izali sługá twoj pies/ żeby miał uczynić ták wielką rzecz? Y odpowiedział Elizeuß: Okazał mi Pan że ty bedzieß Krolem nád Syryją. 14 Y odßedł od Elizeußá/ á przyßedł do Páná swego/ ktory rzekł do niego: Cożći powiedział Elizeuß. A on rzekł: Powiedział mi żebyś pewnie mogł żyć. 15 A názájutrz/ wziął kołdrę y zmaczał ją w wodźie y rozćiągnął ná twarzy jego: Y umárł: A Házáel Krolował miásto niego.

16 A Roku piątego Jorámá/ Syná Achábá Krolá Izráelskiego/ y Jozáfátá Krolá Judskiego/ począł krolowáć Jorám Syn Jozáfátow Krol Judski. 17 Trzydzieśći y dwie lećie miał gdy krolowáć począł: á ośm lat krolował w Jeruzalem. 18 Ale chodził drogámi Krolow Izráelskich/ spráwując śię jáko dom Achábow: Bo corkę Achábowę miał zá żonę/ y czynił złe przed oczymá Páńskimi. 19 Wßákże nie chćiał PAN wytráćić Judy/ dla Dawidá sługi swego/ jáko mu był c powiedział/ iż mu miał dáć pochodnią *miedzy* Synámi jego po wßystkie dni.

c 2Sam. 7.13. 1Krol. 11.36. Psalm 89.37.

20 ZA dni jego odstąpił Edom/ áby nie był pod mocą Judy: y postánowili nád sobą Krolá. 21 Przetoż przyćiągnął Jorám do Sejiru/ y wßystkie wozy z nim: á wstawßy w nocy poráził Edomczyki/ ktorzy go byli obtoczyli/ y Hetmány wozow; ták iż lud ućiekał do namiotow swojich. 22 Wßákże odstąpił Edom/ áby nie był pod mocą Judy/ áż do dniá tego. Odstąpiło tákże y Lobne onegoż czásu. 23 A inne spráwy Jorámowe/ y wßystko co czynił/ izali nie jest nápisano w Kronikách o Krolách Judskich. 24 Y zásnął Jorám z Ojcy swymi/ á pogrzebiony jest z Ojcy swymi w mieśćie Dawidowym: y krolował Ochoziaß d Syn jego miásto niego.

d 2Kron 22.1.

25 ROku dwunastego Jorámá Syná Achábá Krolá Izráelskiego/ począł krolowáć Ochoziaß/ Syn Jorámá Krolá Judskiego. 26 We dwudźiestu y dwu lećiech był Ochoziaß/ gdy krolowáć począł: á rok jeden krolował w Jeruzalem: á imię mátki jego było Atália corká e Amrego Krolá Izráelskiego. 27 Ten chodził drogą domu Achábowego/ y czynił złe przed oczymá Páńskimi jáko y dom Achábow/ bo był źięćiem domu Achábowego. 28 Przetoż wychadzał z Jorámem/ Synem Achábowym ná wojnę przećiw Házáelowi krolowi Syryjskiemu/ do Rámot Gáláádskiego: ále porázili Syryjczycy Jorámá. 29 A ták wroćił śię Krol Jorám f áby śię leczył w Jezreelu ná rány ktore mu byli zádáli Syryjczycy w Rámáćie/ gdy walczył z Házáelem Krolem Syryjskim: A Ochoziaß Syn Jorámá Krolá Judskiego przyjáchał náwiedzáć Jorámá Syná Achábowego do Jezreelá/ bo tám chorował.

e T. wnuczká Amrego.

f 2Krol. 9.15.

ROZDZIAL IX.

Iehu ná krolestwo pomázány. 13. y od towárzyßow swojich potwirdzony. 14. zbuntował śię przećiw Jorámowi.

24. á poſtrzeliwßy go, ná pole Nabotowe porzućić kazał. 27. Krolá też Iudſkiego zábić. 33. á Iezabelę z okná wyrzućić rozkazał ktorey ćiáło pśi zjedli.

1 A Elizeuß Prorok záwołał jednego z Synow Prorockich / y rzekł mu: Przepaß biodrá twoje/ á weźmi tę báńkę Olejku w rękę twą/ á idź do Rámot Gáláádſkiego. 2 A gdy tám przyjdźieß/ ujrzyß tám a Jehu Syná Jozáfátowego/ Syná Námſy/á wßedßy *tam* odwiedźieß go z pośrzodku bráći jego/ y wprowádźiß go do gmáchu naſkrytßego. 3 A wźiąwßy báńkę Olejku/wylejeß ná głowę jego/ y rzeczeß: Ták mowi PAN: Pomázałem ćię zá Krolá nád Jzráelem. A otworzywßy drzwi/ ućieczeß/ y nie zábáwiß śię tám. 4 Tedy odßedł on młodźieniec ſługá Prorocki / do Rámot Gáláádſkiego. 5 A gdy przyßedł / oto Hetmáni wojſk śiedźieli. Y rzekł; Hetmánie/mam nieco z tobą mowić. Y rzekł Jehu: Z ktorymże ze wßyſtkich nas? Y odpowiedźiał: Z tobą Hetmánie. 6 Tedy wſtawßy / wßedł do gmáchu / á on wylał Olejek ná głowę jego; y rzekł mu: Ták mowi PAN Bog Jzráelſki; Pomázałem b ćię zá Krolá nád ludem Páńſkim/nád Jzráelem. 7 Y wytráćiß dom Achábá Páná twego: ábowiem pomßczę śię krwie ſług mojich prorokow / y krwie wßyſtkich ſług Páńſkich/z ręki Jezábele. 8 A ták zginie c wßyſtek dom Achábow/ y wykorzenię z *domu* Achábowego/ áż do namniejßego ßczenięćiá/ y więźnią/y opußczonego w Jzráelu. 9 Y uczynię domowi Achábowemu/ jáko d domowi Jeroboámá/ Syná Nábátowego / y jáko domowi e Báázy Syná Achiaßowego. 10 Jezábelę też zjedzą pśi ná polu Jezreelſkim/ á nie będźie ktoby ją pogrzebł. *To rzekßy* otworzył drzwi / y ućiekł.

11 A Gdy Jehu wyßedł do ſług Páná ſwego/ rzekł mu jeden: A dobrzeß wßyſtko? Po coż przychodźił ten ßalony do ćiebie? A *on* im odpowiedźiał: Wy znaćie tego męzá/ y mowę jego. 12 Tedy rzekli: Nie prawdá to: proßę powiedz nam. A on rzekł: Ták á ták rzekł do mnie mowiąc: Ták mowi PAn: Pomázałem ćię zá Krolá nád Jzráelem. 13 Pośpießyli śię tedy / á wźiąwßy káżdy ßátę ſwą kłádli je pod
eń ná nawyżßym ſtopniu: Y zátrąbiwßy w trąbę/ mowili: Kroluje Jehu!

14 TEdy śię ſprzyśiągł Jehu Syn Jozáfátá/ Syná Námſy przećiw f Jorámowi: (A ná ten czás Jorám ſtrzegł Rámot Gáláádſkiego / on/ y wßyſtek Jzráel/przed 15 Házáelem Krolem Syryjſkim. Ale śię był wroćił Krol Jorám / áby śię leczył w Jezreel ná rány ktore mu byli zádáli Syryjczycy/gdy walczył z Házáelem Krolem Syryjſkim.) Y rzekł Jehu: Jeſli śię wam zda niech nie wychodźi nikt z miáſtá / żeby ßedł co oznájmić w 16 Jezreelu. Y wśiadł ná woz Jehu/ y jáchał do Jezreelá/ bo tám Jorám leżał: Ochozyaß tákże Krol Judſki / przyjáchał był áby náwiedźił Jorámá. 17 W tym ſtroż / ktory ſtał ná wieży w Jezreelu/ ujrzawßy poczet Jehu przyjeżdżájący / rzekł: Poczet jákiś widzę. Y rzekł Jorám: Weźmi jezdnego /á wyśli przećiwko nim/ áby śię ſpytał/ jeſli pokoj: 18 A ták bieżał jezdny przećiwko niemu / y rzekł: Ták mowi Krol/A pokoj? y odpowiedźiał Jehu: Co tobie do pokoju? Obroć śię/ *jedź* zá mną. Przetoż oznájmił ſtroż/ mowiąc. Dojácháłći poſeł 19 do nich; ále śię nie wraca. Zátym poſłał drugiego jezdnego / ktory przyjáchawßy do nich/rzekł: Ták mowi Krol: A pokoj? odpowiedźiał Jehu: Co tobie do pokoju? Obroć 20 śię á jedź zá mną. Znowu oznájmił *to* ſtroż / mowiąc: Przyjácháłći do nich/ ále śię nie wraca: A przyjazd jego /jákoby przyjazd Jehu Syná Námſy: bo ßalenie jedźie.

21 TEdy rzekł Jorám: Záprzągaj. Y záprzężono w woz jego. Y wyjáchał Jorám Krol Jzráelſki/ y Ochozyaß Krol Judſki/ káżdy ná woźie ſwym. A wyjáchawßy przećiw Jehu/ tráfili go ná polu Ná-

a 1 Krol. 19. 15.
b 2 Kron. 22. 7.
c 1 Sam. 25. 22. 1 Krol. 14. 10. y 21. 21.
d 1 Krol. 15. 29.
e 1 Krol. 16. 3.
f 2 Krol. 8. 29.

botá Jezreelſkiego. 22 A gdy ujrzał Jorám Jehu/rzekł: Jeſtże pokoj Jehu? Y odpowiedział: Co zá pokoj? *ponieważ* jeßcze cudzołoſtwá Jezábele mátki twojey/y czáry jey wielkie ſą? 23 Przetoż obroćiwßy śię Jorám ućiekał / mowiąc do Ochozyaßá; Zdrádá Ochozyaßu. 24 Tedy Jehu wźiąwßy w ręce ſwoje łuk poſtrzelił Jorámá miedzy rámioná jego / áż przeßłá ſtrzałá przez ſerce jego/ták/że padł ná wozie ſwojim. 25 Potym rzekł *Iehu* do Bádákerá Hetmáná ſwego: Weźmi go/á porzuć ná polu Nábotá Jezreelſkiego: Abowiem pámiętaß/gdyśmy ja y ty jácháli ſpołu zá Achábem Ojcem jego/że g PAN wydał był przećiwko niemu tę pogróßkę. 26 Záiſte krwie Nábotá y krwie Synow jego / ktorąm widźiał wczorá rzekł PAN/pomßczę śię nád tobą ná tym polu. PAN *to* rzekł. Przetoż teraz weźmi go/á porzuć go ná polu / według słowá Páńſkiego.

g 1 Krol. 21, 19.

27 CO Ochozyaß Krol Judſki ujrzawßy/ućiekał drogą do domu ogrodowego. Ale go gonił Jehu / y rzekł: Y tego zábijćie ná wozie jego. *Y zranili go* ná h wſtępie Guru/ktory jeſt podle Jebláám: A ućiekł do Mágeddy/y tám umárł. 28 Y kazáli go záwieść ſłudzy jego do Jeruzalem/á pogrzebli go w grobie jego z Ojcámi jego w mieśćie Dawidowym. 29 A roku jedenaſtego Jorámá Syná Achábowego/krolował Ochozyaß nád Judą.

h *I. Ná págorku.*

30 ZAtym przyßedł Jehu do Jezreel. Co gdy Jezábelá uſłyßáłá/ufárbowáłá twarz ſwoje/y ochędożyłá głowę ſwą / á pátrzáłá z okná. 31 A gdy Jehu wjeżdżał w bramę/rzekłá: Jeſtże pokoj/i o Zimry morderzu Páná ſwego? 32 A on podniozßy twarz ſwoje ku oknu / rzekł: Ktoż ze mną *trzyma*, kto? Tedy wejrzeli nań dwá *álbo* trzej komornicy *jey*. 33 Ktorym rzekł; Zrzuććie ją. Y zrzućili ją: Y popryſkáłá śię śćianá y konie krwią jey: y podeptał ją k. 34 A gdy *tám* wßedł/jadł y pił/ y rzekł: Obacżćie/ proßę / onę przeklętą / á pogrzebćie ją: boć corką krolewſką jeſt. 35 Tedy ßedßy áby ją pogrzebli/ nie ználeźli z niey jedno czáſtkę z głowy/y nogi/y dłoni rąk. 36 A wroćiwßy śię / oznájmili mu to: ktory rzekł: *Wypełniło śię* słowo Páńſkie ktore m powiedział przez ſługę ſwego Eliaßá Teſbitę / mowiąc: Ná polu Jezreel zjedzą pśi ćiáło Jezábeli. 37 Niech będźie trup Jezábeli/ jáko gnoj ná roli / ná polu Jezreel; ták / żeby nie mowiono; Táć jeſt Jezábelá.

i 1 Krol. 16, 10. 18.

k *T. Iehu konmi*

l 1 Krol. 16, 31.

m 1 Krol. 21, 23.

ROZDZIAL X.

Iehu śiedmdźieśiąt Synow Achábowych. 11. 17. ze wſzyſtkim domem jego. 12. tákże y powinne Ochozyaßowe. 19. y Báálá z Proroki y z kośćiołem jego wygładźił. 30. o Succeſſyey Synow ſwojich wźiął od Páná obietnice. 29. ále przećię trwał w grzechách Ieroboámá. 32. Házáel Krol Aſſyryjſki, poráźił Izráelczyki.

1 A Miał Acháb śiedmdźieśiąt Synow w Sámáryjey. Y nápiſał Jehu liſt/á posłał *go* do Sámáryjey do Kśiążąt Jezreelſkich / y do ſtárßych/y do tych ktorzy wychowywáli Syny Achábowe/w te słowá: 2 Skoro was dojdźie ten liſt: gdyż u was ſą Synowie Páná wáßego / y u was wozy / y konie / y miáſto obronne/y rynßtunek: 3 Obierzćież nagodniejßego y naſpoſobniejßego z ſynow Páná wáßego / á poſádźćie ná ſtolicy Ojcá jego/ y walczćie o dom Páná wáßego. 4 Ale śię oni bárzo bojąc / rzekli: Oto dwá Krolowie nie oſtali śię przed nim; á jákoż my śię oſtojimy? 5 A ták posłał ten ktory był ſprawcą domu / y ten ktory był ſprawcą miáſtá/y ſtárßy/y ći ktorzy wychowywáli *Syny krolewſkie* do Jehu/ mowiąc; Sługi jeſteśmy twoji: á co nam rozkażeß uczyniemy. Nie poſtánowiemy Krolá żadnego: Co dobrego jeſt w oczách twojich/czyń.

6 Y Nápiſał do nich liſt drugi/ mowiąc: Jeſliśćie moji / á głoſu mego słuchaćie / weźmićież głowy Synow Páná wáßego / á przyjdźćie do mnie jutro o tym czáśie do Jezreel. (A Synow krolewſkich było a śiedmdźieśiąt mężow/u naprzedniejßych w mieśćie / ktorzy je wychowywáli.) 7 A gdy jch liſt doßedł/

a *wyżey v. 1.*

wziawszy Syny Krolewskie / pobili onych śiedmdźieśiąt mężow; á składszy głowy ich do koszow / posłáli je do niego do Jezreelá. 8 Y przyszedł poseł / ktory mu oznájmił / mowiąc: Przynieśiono głowy Synow Krolewskich: á *on* rzekł. Składźćie je ná dwie kupie u weśćia bramy áż do poránku. 9 A gdy ráno wyszedł / stánął / y rzekł do wszystkiego ludu: Spráwiedliwiśćie wy. Otom śię ja sprzyśiągł przećiwko Pánu memu / y zábiłem go. Ale te wszystkie ktoż pobił? 10 Wiedzćież teraz / że nie upádło prozno *żadne* z słow b Páńskich ná źiemię / ktore mowił PAN przećiwko domowi Achábowemu; gdyż uczynił PAN / co był powiedźiał przez sługę swego Eliaszá. 11 A ták pobił Jehu wszystkie ktorzy pozostáli z domu Achábowego w Jezreelu / y wszystkie naprzedniejsze jego / y przyjáćiele jego y kápłany jego: ták iż nie zostáwił po nim żadnego żywego.

b 1 Krol. 21,19 y 21,29

12 Potym wstawszy odszedł / y pojáchał do Sámáryjey. A gdy był u domu gdźie pásterze strzygáli owce / ná drodze: 13 Tedy c Jehu ználazł bráćią Ochoziaszá Królá Judskiego / y rzekł: Ktośćie wy? y odpowiedźieli: Bráćiasmy Ochoziaszowi / á idźiemy / ábysmy pozdrowili Syny Krolewskie / y Syny Krolowey. 14 Tedy rzekł: Pojmajćie je żywo. Y pojimano je żywo / y pobili je u studnie onegoż domu / gdźie strzygano owce / czterdźieśćiu y dwu mężow: y nie zostáwił żadnego z nich.

c 2 Kron. 22,8.

15 Potym odjáchawszy z támtąd / tráfił Jonádábá / Syná Recháwowego idącego przećiwko sobie / á pozdrowił go y rzekł do niego: Jestże serce twoje szczere jáko jest serce moje z sercem twojim? Y odpowiedźiał mu Jonádáb: Jest. A jest? *rzekł Jehu*: Dajże mi rękę twoję: Tedy mu dał rękę swą: y kazał mu wśieść do śiebie ná woz. 16 Y rzekł / Jedź ze mną / á przypátrz śię gorliwośći mojey zá PANA. A ták wiozł go ná woźie swojim. 17 A gdy przyjáchał do Sámáryjey bił wszystkie ktorzy byli pozostáli z *domu* Achábowego w Sámáryjey / y wytráćił je d według słowá Páńskiego / ktore mowił do e Eliaszá.

d 2 Krol. 22.8.
e 1 Krol. 21.21.

18 Zatym zebrał Jehu wszystek lud / y rzekł do niego; Achab służył Báálowi máło: Jehu mu będźie 19 służył więcey. Przetoż teraz wszystkich prorokow Báálowych / wszystkich sług jego / y wszystkich Kápłanow jego / zwołajćie do mnie / áż do jednego: Abowiem ofiárę wielką będę spráwowáł Báálowi. Ktoby śię kolwiek nie stáwił / nie zostánie żyw: A *to* Jehu chytrze czynił / chcąc wytráćić chwalce Báálowe. 20 Nád to rzekł Jehu; Zápowiedźćie święto Báálowi; Y obwołano *je*. 21 Y rozesłał Jehu do wszystkiego Izráelá: Y zeszli śię wszyscy chwalcy Báálowi: ták / że nie został żaden ktoryby nie przyszedł: Y weszli do kośćiołá Báálowego / á nápełniony był dom Báálow / od końcá áż do końcá. 22 Tedy rzekł temu ktory był nád szátámi: Wynieś száty wszystkim chwalcom Báálowym: Y wyniosł im száty. 23 Zátym wszedł Jehu y Jonádáb Syn Rechábow do domu Báálowego / y rzekł chwalcom Báálowym: Dowiedźćie śię / á obaczćie / by snadź nie był kto z wámi z chwalcow Páńskich / oprocz sámych chwalcow Báálowych. 24 A ták weszli áby spráwowáli Ofiáry / y cáłopalenia. Ale Jehu sporządźił był sobie ná dworze ośmdźieśiąt mężow / ktorym był rzekł: Jeśliby kto uszedł z ludu tego / ktory ja podawam w ręce wásze / duszá wászá 25 będźie zá duszę onego. A gdy śię dokończyły Ofiáry cáłopalenia / rzekł Jehu żołnierzom y Rotmistrzom swym: Wnidźćie / á pomorduyćie je / *aby* żaden nie uszedł. A ták pomordowáli je ostrzem mieczá / y rozrzućili *je* żołnierze y rotmistrze: Potym odeszli do káżdego 26 miástá / *gdźie był* dom Báálow. A wyrzućiwszy báłwany / z domu Báálowego / popalili je. 27 Obálili też f słup Báálow / obálili y dom jego: á uczynili z niego wychody áż do tego czásu. 28 A ták wygłádźił Jehu Báálá z Izráelá. Wszákże od grzechow Jeroboámá / Syná Nábá-

29

f 5 Moj. 7.5. y 12.3. 1 Krol. 18.19. 40.

towego / ktory do grzechu przywiodł Jzráelá / nie odstąpił Jehu / áni opuścił g cielcow złotych / ktore były w Bethel / y ktore *były* w Dán.

g 1 Krol. 12. 28. 2 Krol. 17. 16.

30 Tedy rzekł PAN do Jehu: Ponieważeś sie pilnie stárał / ábyś uczynił co dobrego jest w oczách mojich / według wszystkiego co było w sercu mojim uczyniłeś domowi Acháborwemu: Synowie twoji áż do czwartego pokolenia / siedzieć h będą ná stolicy Jzráelskiey.

h 2 Krol. 15. 12.

31 Ale Jehu nie strzegł *tego* / áby chodził w zakonie PANA Bogá Jzráelskiego / ze wszystkiego sercá swego; áni odstąpił od grzechow Jeroboámowych / ktory do grzechu przywiodł Jzráelá.

32 W One dni / począł PAN i umniejszáć Jzráelá: bo je poráził Házáel / po wszystkich gránicách Jzráelskich

i H. Obcinać.

33 Od Jordanu áż ná wschod słońcá: wszystkę ziemię Gáláádską / Gádowę / y Rubenowę / y Mánásſessowę od Aroer ktore jest u potoká Arnon / y Gáláád y Bássán.

34 Ale ostátek spraw Jehu / y wszystko co czynił / y wszystká moc jego / ázaż tego nie nápisano w Kronikách Krolow Jzráelskich.

35 Y zásnął Jehu z Ojcy swymi / y pochowáli go w Sámáryjey / á krolował Joácház Syn jego miásto niego.

36 A czás ktorego krolował Jehu nád Jeruzalem w Sámáryjey / *było* dwádzieścia y ośm lat.

ROZDZIAL XI.

Atalia wymordowáłá wszystkie Syny krolewskie, oprocz Ioizá. 2. ktorego w kościele zachowano. 4. A potym Krolem uczyniono. 15. Atalia zaś e Iojadá, nawyższy kapłan zabić kazał. 17. a miedzy Bogiem, krolem y ludem przymierze uczynił.

1 Tedy Atália / mátká a Ochoziászowá / widząc iż umárł Syn jey / powstáłá / y wytráciłá wszystko b nasienie krolewskie.

a 2 Krol. 8. 26. b 2 Krol. 22. 10.

2 Ale wziąwszy / Josábá corká Krolá Jorámá / śiostrá Ochoziászowá / Joázá / Syná Ochoziászowego / ukrádłá go z pośrzodku Synow Krolewskich / ktore zábijano: tego y z mámką jego w pokoju łożnice skryłá przed Atálią: y nie zábito go.

3 Y był przy niey w domu Páńskim skryty przez sześć lat / ktorych Atália krolowáłá nád ziemią.

4 Potym roku c śiodmego / posławszy Jojádá / przyzwał Rotmistrzow / Hetmánow y żołnierzow / y wprowádził je do śiebie do domu Páńskiego / á uczyniwszy z nimi przymierze / przywiodł je do przysięgi w domu Páńskim / y ukazał im Syná Krolewskiego.

c 2 Kron 23. 1.

5 Y rozkazał jm / mowiąc: Toć jest co uczyńćie: Trzećia część z was / ktorzy przychodźićie w Sábbát / á trzymawaćie straż / niech *będźie*

6 przy domu Krolewskim. A trzećia część z was zostánie w bramie Sur: Trzećia część záśię będzie w bramie / ktora jest zá żołnierzámi: á będźiecie trzymáli straż przy tym domu / dla *jakiego* gwałtu.

7 A dwie częśći z was wszystkich wychodzących w Sábbát / niech trzymáją straż domu Páńskiego / około Krolá.

8 A ták obstąpićie Krolá około / káżdy májąc broń swą w rękách swych: á ktobykolwiek przyszedł do *waszego* szyku / niech będźie zábity / á *wy* będźiećie przy Krolu / gdy d wychodźić y wchodźić będźie.

d T. Gdzie sie jedno ruszy.

9 Y uczynili Rotmistrze oni według wszystkiego / co im był rozkazał Jojádá Káptan: A wziąwszy káżdy męże swe / ktorzy przychodźili w Sábbát y ktorzy odchodźili w Sábbát / przyszli do Jojády Káplaná.

10 Tedy dał Káplan Rotmistrzom włocznie y e tarcze / ktore *były* Krolá Dawidá / ktore *były* w domu Páńskim.

e 2 Sam 8. 7. 11.

11 Y stali żołnierze / káżdy májąc broń swoję w ręku swych / od práwey strony domu / áż do lewey strony domu / przećiwko Ołtarzowi y przećiwko domowi około Krolá zewsząd.

12 Tedy wywiodł Syná Krolewskiego / y włożył nań koronę / y f świádectwo: y uczynili go Krolem / y pomázáli go / á klászcząc rękomá / mowili: Niech żyje Krol!

f T. Księgę zakonu Bożego, jako rozkazał Pan. 5 Mo 17. 18.

13 W Tym usłyszawszy Atália krzyk zbiegájącego śię ludu / weszłá do ludu do domu Páńskiego.

14 A gdy ujrzáłá / że oto Krol stał ná

májestaćie według zwyczáju/ á Kśiążętá y trąby około Królá/ á wszystek lud ziemie weselący śię/ y trąbiący w trąby/ rozdárłá Atália odzienie swoje/ y wołáłá: Zprzyśiężenie/ zprzyśiężenie! 15 Przetoż rozkazał Jojádá Káplan Rotmistrzom/ którzy byli nád wojskiem/ y rzekł do nich: Wywiedźcie ją z zágrodzenia kośćiołá/ á ktobykolwiek chćiałiść zá nią/ niech zábity będźie mieczem: bo rzekł był Káplan: Niech nie będźie zábita w domu Páńskim. 16 Y uczynili jey plác: á gdy przyszłá ná drogę/ którą wodzono konie do domu krolewskiego/ támże jest zábita. 17 Tedy uczynił Jojádá przymierze/ miedzy Pánem/ y miedzy Królem/ y miedzy ludem/ áby byli ludem Páńskim: tákże miedzy Królem y miedzy ludem.

18 Y wszedł wszystek lud oney ziemie do domu Báálowego/ y zburzyli go: g Ołtarze jego y Obrázy jego połamáli do szczetu: Nád to/ Mátáná Káplaná Báálowego zábili przed Ołtarzámi. Y postánowił z nowu Káplan przełożone nád domem Páńskim. 19 Potym wziąwszy Rotmistrze/ y Hetmány/ y żołnierze/ y wszystek lud oney ziemie/ prowádzili Królá z domu Páńskiego/ y przyszli drogą áż ku bramie żołnierzow/ do domu Krolewskiego/ y uśiadł ná stolicy Krolewskiey. 20 Y weselił śię wszystek lud oney ziemie/ á miásto śię uspokojiło gdy Atália zábito mieczem podle domu Krolewskiego. 21 A było śiedm lat Joázowi gdy począł krolowáć.

g 5 Mojż. 7. 5. y 12. 3

Rozdział XII.

Ioáz Krolem zostawszy. 4. kośćiołá popráwia. 17. Házáel dobywszy Get, ćiągnął przećiw Ieruzalem. 18. Ioáz go podárkámi ubłagał. 20. potym od własnych sług zábity był w domu Melo

1 Roku á śiodmego Jehu/ począł krolowáć Joáz/ á czterdźieśći lat krolował w Jeruzalem: imie mátki jego było Sebia z Beersáby. 2 Y czynił Joáz co dobrego było w oczách PAnskich/ po wszystkie dni swoje/ których go uczył Jojádá Káplan. 3 Wszákże wyżyny nie były zniesione/ jeszcze lud offiárował y kádźił ná onych wyżynách.

a 2 Kron. 24. 1.

4 Y Rzekł Joáz do Káplanow: Wszystkie b pieniądze poświęcone/ które przychodzą do domu Páńskiego/ pieniądze tych którzy idą w liczbę/ pieniądze káżdego z osobná/ według szácunku jego/ y wszystkie pieniądze/ które ktokolwiek dobrowolnie znośi do domu Páńskiego: 5 Te wezmą do śiebie Káplani/ káżdy od znájomego swego: á oni náprawią szkody domu *Páńskiego*, wszędy gdźieby śię ználázłá szkodá. 6 Y stáło śię roku dwudźiestego y trzećiego Królá Joázá/ gdy jeszcze nie popráwili byli Káplani szkody domu: 7 Zezwał Krol Joáz Jojády Káplaná/ y *innych* káplanow/ y mowił do nich: Przecz nie opráwujećie szkody domu? Przetoż teraz nie bierzćie pieniędzy od znájomych wászych/ ále one ná *popráwę* szkody domu oddawajćie. 8 Y zezwolili ná to Káplani/ żeby nie bráli pieniędzy od ludu/ y żeby nie popráwiáli szkody domu. 9 Przetoż wziąwszy Jojádá Káplan skrzynię jednę/ uczynił dźiurę w wieku jey/ á postáwił ją przy Ołtarzu po práwey stronie/ kędy wchodzono do domu Páńskiego: y kłádli w nię Káplani/ którzy strzegli progu/ wszystkie pieniądze/ które wnoszono do domu Páńskiego. 10 A gdy widźieli/ że było wiele pieniędzy w skrzyni/ tedy przychodźił pisarz Krolewski/ y Káplan nawyższy/ którzy zliczywszy chowáli one pieniądze które śię znájdowáły w domu Páńskim. 11 Y dawáli pieniądze gotowe/ w ręce rzemieśnikow przełożonych nád *robotą* domu Páńskiego: á ći je wydawáli ná ćieśle/ y ná robotniki/ którzy popráwiáli domu Páńskiego: 12 Y ná murárze/ y ná te co ćiosáli kámienie/ y ná kupowánie drzewá/ y ćiosánego kámienia/ ku popráwie szkody domu Páńskiego/ y ná wszystek nákład/ ku popráwie domu onego. 13 Wszákże nie spráwowano do domu Páńskiego kubkow śrebrnych/ naczynia do muzyki/ miednic/

b 2 Krol. 22. 3.

y trąb / żadnego naczynia złotego / y naczynia śrebrnego / z pieniędzy ktore przynoszono do domu Páńskiego: 14 Ale rzemieśnikom przełożonym nád robotą dawáli je: y popráwiáli zá nie domu Páńskiego. 15 A nie słuchano liczby tych ludzi / ktorym dawano pieniądze w ręce ich / áby wydawáli rzemieśnikom: poniewasz to oni wiernie odpráwowáli. 16 Ale pieniądze zá c występek / y pieniądze zá grzechy / nie były wnoszone do domu Páńskiego: Kápłanom sie dostawáły.

c 3 Moj. 5.15.

17 Tedy wyćiągnął Házáel / Krol Syryjski / á walczył przećiwko Get / y wziął je. Potym obroćił Házáel twarz swoję / áby ćiągnął przećiwko Jeruzalem. 18 Przetoż wziął Joász Krol Judski wszystkie rzeczy poświęcone / ktore byli poświęćili Jozáfát / y Jorám / y Ochozyasz / Ojcowie jego / Krolowie Judscy: y to co był sam poświęćił / y wszystko złoto / ktore sie ználáżło w skárbiech domu Páńskiego / y domu krolewskiego: á posłał to do Házáelá Krolá Syryjskiego / y odćiągnął od Jeruzalem. 19 Ale insze spráwy Joászowe / y wszystko co czynił ázaż to nie jest nápisano w Kronikách / o Krolách Judskich. 20 Potym powstawszy sludzy jego / sprzyśięgli sie miedzy sobą y zábili Joászá w Betmello / ktoredy chodzą do Selle: 21 To jest zábili go Josáchár Syn Semáátow y Jozábád Syn Sommerow / ći sludzy jego zábili go / y umárł: á pochowáli go z Ojcy jego w mieśćie Dawidowym. Y krolował Amáziasz Syn jego miásto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

Zá Ioachazá Syryjczycy bárzo trapią Izráelczyki. 10. Ioazá Syná jego pánowánie. 13. po ktorym krolował Ieroboám. 15. Elizeusz chory Ioazowi zwyćięstwo przepowiáda. 20. Elizeusz umárł. 21. a za dotknieniem sie kośći jego umárły powstał. 22. Bog Izráelczyki od Házáelá wybáwił.

1 Roku dwudziestego y trzećiego Joászá Syná Ochozyaszá Krolá Judskiego / krolował Joácház Syn Jehu nád Izráelem w Sámáryjey śiedmnaśćie lat. 2 A czynił złe przed oczymá Páńskimi: bo náśládował grzechow Jeroboámá Syná Nábátowego / ktory przywiodł do grzechu Izráelá / y nie odchylił śie od nich. 3 Y zápalił śie gniew Páński przećiw Izráelowi / y podał je w ręce Házáelá Krolá Syryjskiego / y w ręce Benádádá / Syná Házáelowego / po wszystkie dni.

4 Ale gdy śie modlił Joácház przed obliczem Páńskim a wysłuchał go PAN: bo widział b ściśnienie Izráelá / że go był ućisnął Krol Syryjski. 5 Przetoż dał PAN Izráelowi wybáwićielá / á wyszli z ręki Syryjczykow / y mieszkáli Synowie Izráelscy w przybytkách swych / jáko y przed tym. 6 Wszákże nie odstąpili od grzechow domu Jeroboámowego ktory przywiodł do grzechu Izráelá / ále w nich chodzili: do tego jeszcze y gaj zostáł w Sámáryjey. 7 Aczkolwiek nie zostáwił Joácházowi z ludu / jedno pięćdźieśiąt jezdnych / y dźieśięć wozow / y dźieśięć tyśięcy pieszych: gdyż je był wytráćił Krol Syryjski / y w proch je pomłoćił. 8 Ale inne spráwy Joácházowe / y wszystko co czynił / y moc jego / ázaż to nie jest nápisano w Kronikách / o Krolách Izráelskich? 9 Y zásnął Joácház z Ojcy swymi / y pochowano go w Sámáryjey / á krolował Joász Syn jego / miásto niego.

a Psalm 50.15.
b 2 Moj 3.7.9.

10 Roku trzydziestego y śiodmego Joászá Krolá Judskiego / krolował Joász Syn Joácházow nád Izráelem w Sámáryjey szesnaśćie lat. 11 Y czynił złe przed oczymá Páńskimi / nie uchylájąc śie od żadnych grzechow Jeroboámá / Syná Nábátowego / ktory przywiodł do grzechu Izráelá; ále w nich chodził. 12 A inne spráwy Joászowe / y wszystko co czynił / y moc jego / jáko walczył przećiw Amáziaszowi krolowi Judskiemu / ázaż to nie jest nápisano w Kronikách / o Krolách Izráelskich? 13 Y zásnął Joász z Ojcy swymi / á Jeroboám uśiadł ná stolicy jego. Y pogrzebion jest Joász w Sámáryjey / z Krolmi Izráelskimi.

14 A Elizeusz wpadł w ćiężką chorobę w ktorey też umárł. Y przyszedł do niego Joász Krol Izráelski/ y płákał nád nim / mowiąc. Ojcze moj / Ojcze moj ! wozie Izráelski/ y jázdo jego. 15 Tedy mu rzekł Elizeusz ; Weźmi łuk y strzały: á wziąwszy przyniosł do niego łuk y strzały. 16 Y rzekł do Królá Izráelskiego : Weźmi w rękę twoję łuk: y wziął go w rękę swoję : włożył też Elizeusz ręce swe ná ręce Krolewskie. 17 Y rzekł : Otworz to okno ná wschod słońcá : A gdy otworzył/ rzekł Elizeusz : Strzelże/y strzelił. Y rzekł ; Strzałá zbáwienia Páńskiego / á strzałá wybáwienia przećiw Syryjczykom. Abowiem porázisz Syryjczyki w Afeku / áż do szczętu. 18 Rzekł powtore : Weźmi strzały : Y wziął. Tedy rzekł Krolowi Izráelskiemu : Uderz w ziemię: Y uderzył trzy kroć : A potym przestał. 19 Przetoż rozgniewał śię náń mąż Boży/ y rzekł: Miałeś uderzyć pięć álbo sześć kroć/ bobyś był poráźił Syryjczyki / áż do szczętu : A teraz *tylko* po trzy kroć porázisz Syryjczyki.

20 Potym umárł Elizeusz / y pogrzebiono go. A kupy swowolne Moábskie wtárgnęły do ziemie roku drugiego. 21 Y stáło śię/ c gdy chowano *jednego* człowieká / tedy ujrzawszy swowolną kupę wrzućili onego człowieká w grob Elizeuszow/ ktory gdy był wrzucony/ á dotknął śię kośći Elizeuszowych/ ożył/ y wstał ná nogi swoje.

c Syrach 48.14.

22 A Házáel Krol Syryjski trapił lud Izráelski po wszystkie dni Joácházowe. 23 Ale ulitowawszy śię ich PAN / zmiłował śię nád nimi/ y náwroćił śię ku nim / dla przymierza swego z Abráhámem/ z Izáákiem/y z Jákobem : y nie chćiał ich wytráćić / áni ich odrzućił od oblicza swego/ áż do tego czásu.

24 Y umárł Házáel Krol Syryjski/ á krolował Benádád Syn jego miásto niego. 25 Przetoż znowu Joász / Syn Joácházow / odebrał miástá z ręki Benádádá Syná Házáelowego: ktore był wziął z rąk Joácházá Ojcá jego przez wojnę: Bo po trzy kroć poráźił go Joász/ y przywroćił miástá Izráelowi.

ROZDZIAL XIV.

Amáziasz po[b]ił morderze Ojcá swego. 7. Edomczyki poráźił. 8. Joazowi odpowiedź posłał. 13. ktory przyćiągnąwszy z ludem po[j]imał go. 14. kośćioł złupił. 16. y umárł. 19. Amaziasz zabity. 21. Azaryasz Krolem został po nim. 23. Ieroboam kroluje nád Izraelem. 29. á po nim Syn jego Zácharyasz.

1 Roku a wtorego Joászá Syná Joácházá Królá Izráelskiego/ począł krolowáć Amáziasz / Syn Joászá Królá Judskiego. 2 Dwádźieśćiá y pięć lat miał/gdy krolowáć począł : á dwádźieśćiá y dziewięć lat krolował w Jeruzalem : Imię mátki jego *było* Joádáná z Jeruzalem. 3 Ten czynił co dobrego jest przed oczymá Páńskimi: áczkolwiek nie ták jáko Dawid Oćiec jego : Według wszystkiego co czynił Joász Oćiec jego postępował. 4 Wszákże wyżyny nie były zniesione : jeszcze lud ofiárował y kádźił po wyżynach. 5 A gdy zmocnione było krolestwo w ręku jego / pobił sługi swe/ ktorzy b byli zábili Królá Ojcá jego. 6 Lecz Synow onych morderzow nie pobił / jáko c nápisano w Kśięgách zakonu Mojżeszowego : gdźie rozkazał PAN mowiąc: Niepomrą Ojcowie zá Syny/ áni Synowie pomrą zá Ojce/ ále káżdy zá grzech swoj umrze. 7 Ten też poráźił Edomczykow dźieśięć tyśięcy w dolinie Solney / y wziął mocą Sele / á názwał imię jey Jokteel/ áż do tego czásu.

a 2 Kron 25.1.

b 2 Krol 12.21.

c 5 Moj 24.16. Ezech. 18.20.

8 Tedy posłał Amáziasz posły / do Joászá Syná Joácházá/ Syná Jehu / Królá Izráelskiego / mowiąc: Podź/ wejrzymy sobie w oczy d. 9 Posłał záśię Joász Krol Izráelski do Amáziaszá Królá Judskiego/mowiąc : Oset ktory jest ná Libánie/ posłał do Cedru Libáńskiego/ mowiąc: Daj corkę twoję Synowi memu zá żonę. W tym przyszedł zwierz polny/ ktory jest ná Libánie/ y podeptał on oset. 10 Żeś

d T. złocżmy z soba bitwe.

ty bárzo poráźił Edomczyki / dla tego śię podniosło serce twoje. Chlubże śię / á śiedź w domu twojim: Y przecżże śię masz wdawáć w to złe / ábyś upadł ty y Judá z tobą? Ale nie usłuchał Amázyasz.

11 Przetoż wyćiągnął Joász Krol Jzráelski / á wejrzeli sobie w oczy / on / y Amázyasz Krol Judski w Betsemes / ktore jest w Judstwie.

12 Y porázony jest Judá od ludu Jzráelskiego: á ućiekł káżdy do przybytku swego.

13 Lecż Amázyaszá Królá Judskiego / syná Joászá / Syná Ochozyaszowego / pojimał Joász Krol Jzráelski w Betsemes: á przyćiągnąwszy do Jeruzalem / zburzył mur Jeruzalemski / od bramy Efrájim / áż do bramy narożney / ná cztery stá łokieć.

14 Y zábrał wszystko złoto y śrebro / y wszystkie nacżynia / ktore śię ználázły w domu Páńskim / y w skárbiech domu krolewskiego / y eludźie zástáwne: y wroćił śię do Sámáryjey.

a H. Syny zakładu.

15 A inne spráwy Joászowe ktore cżynił / y moc jego / y jáko walcżył z Amázyaszem Krolem Judskim / ázaż tego nie zápisano w Kronikách o Krolách Jzráelskich?

16 Y zásnął Joász z Ojcy swymi / á pogrzebiony jest w Sámáryjey / z Krolmi Jzráelskimi: á krolował Jeroboám Syn jego / miásto niego.

17 Y Żył Amázyasz Syn Joászow Krol Judski / po śmierći Joászá Syná Joácházá Krolá Jzráelskiego / piętnaśćie lat.

18 A inne spráwy Amázyaszowe / ázaż nie są opisáne w Kronikách o Krolách Judskich?

19 Potym sprzyśięgli śię przećiwko niemu niektorzy w Jeruzalem / ále ućiekł do Láchis: Przetoż rostáwszy zá nim do Láchis / zábili go tám.

20 Z kąd przynieśli go ná koniech / y pogrzebiony jest w Jeruzalem z Ojcy swymi / w mieśćie Dawidowym.

21 A ták wziąwszy wszystek d lud Judski Azáryaszá ktoremu było szesnaśćie lat / postánowili go Krolem ná miejscu Ojcá jego Amázyaszá.

d 2 Kron. 26. 1.

22 Ten pobudował Elát / y przywroćił je do Judy / gdy zásnął Krol z Ojcy swymi.

23 Roku piętnastego / Amázyaszá Syná Joászá Krolá Judskiego / krolował Jeroboám Syn Joászá Krolá Jzráelskiego / w Sámáryjey czterdźieśći lat y rok.

24 A cżynił złe przed ocżymá PANskimi nie uchylájąc śię od wszystkich grzechow Jeroboámá Syná Nábátowego / ktory przywiodł do grzechu Jzráelá.

25 Ten záśię przywroćił gránice Jzráelskie / od weśćia do Emát / áż do morzá pustego / według słowá PANA Bogá Jzráelskiego / ktore był wyrzekł przez sługę swego Jonaszá Syná Amáty / Prorokai / ktory był z Gátefer.

26 Abowiem widźiał PAN e utrapienie Jzráelskie / iż dáliey tym większe / ták / że y więźień / y opuszcżony zniszcżeni byli / á nie był ktoby rátował Jzráelá.

e 2 Krol 13. 4. 2 Mo 3. 7. 9.

27 A nie rzekł był PAN áby miał wygłádźić imię Jzráelá / żeby nie zostáło pod niebem: przetoż je wybáwił przez ręke Jeroboámá / Syná Joászowego.

28 A inne spráwy Jeroboámowe / y wszystko co cżynił / y moc jego ktorą walcżył / y ktorą przywroćił Dámászek y Emát Judskie Jzráelowi / ázaż tego nie zápisano w Kronikách / o Krolách Jzráelskich?

29 Y zásnął Jeroboám z Ojcy swymi / z Krolmi Jzráelskimi / á krolował Záchąryasz Syn jego miásto niego.

ROZDZIAL XV.

Azáryasz Krol Judski (ktorego y Vzyaszem zwano) gdy chćiał Ofiarowáć, trędem był záráżony. 33. po nim kroluje Joátám. 38. a potym Achaz. Jzráelskimi záś Krolmi byli. 8. Záchąryasz. 14. Sellum. 17. Mánáchem. 23. Facejasz. 30. y Ozeasz.

1 Roku dwudźiestego y śiodmego / Jeroboámá Krolá Jzráelskiego / a krolował Azáryasz Syn Amázyaszá Krolá Judskiego.

a 2 Krol. 14. 21.

2 Szesnaśćie mu lat b było / gdy pocżął krolowáć / á piećdźieśiąt y dwie lećie krolował w Jeruzalem: Jmię mátki jego było Jechelia z Jeruzalem.

b 2 Kron 26. 3.

3 Ten cżynił co dobrego jest w ocżách PANskich / według wszystkiego / jáko cżynił Amázyasz Ojciec

jego. Wßákże wyżyny nie były znieśione: jeßcze lud ofiárował y kádził po wyżynách. 5 Y záráził PAN c Królá/ á był trędowátym áż do śmierći swey/ y d mießkał w domu osobnym: Przetoż Joátám Syn królewski/ rządził domem/ sądząc lud ziemie. 6 A inne spráwy Azáryaßowe/ y wßystko co czynił/ ázaż tego nie zápisano w Kronikách/ o Królách Judskich? 7 Y zásnął Azáryaß z Ojcy swymi/ á pochowano go z Ojcy jego/ w mieśćie Dawidowym: A krolował Joátám Syn jego miásto niego.

c 2 Kron. 26. 19. 20. 21. d 3 Moj. 13. 46. y 14. 3. 2 Krol. 7. 3. 4.

8 ROku trzydźiestego y ośmego/ Azáryaßá Królá Judskiego/ krolował ZáchárYaß Syn Jeroboámow nád Izráelem w Sámáryjey/ ßeść mieśiecy. 9 Y czynił złe przed oczymá Páńskimi/ jáko czynili Ojcowie jego: nie odstępując od grzechow Jeroboámá/ Syná Nábátowego/ ktory przywiodł do grzechu Izráelá. 10 Y sprzyśiągł śię przećiw niemu Sellum/ Syn Jábesow/ y ránił go przed ludem/ y zábił go: á krolował miásto niego. 11 A inne spráwy ZáchárYaßowe/ oto są nápisáne w Kronikách/ o Królách Izráelskich. 12 Toć jest ono słowo Páńskie/ ktore powiedźiał do Jehu/ mowiąc: Synowie twoji do czwartego pokolenia/ będą śiedźieli ná stolicy Izráelskiey: y ták śię stáło.

13 TEdy Sellum Syn Jábesow/ krolował roku trzydźiestego y dźiewiątego/ roku Vzyaßá Królá Judskiego/ á krolował przez jeden mieśiąc w Sámáryjey. 14 Bo przyćiągnąwßy Mánáchem/ Syn Gády z Tersy/ á przyßedßy do Sámáryjey/ poráził Sellumá/ syná Jábesowego w Sámáryjey/ á zábiwßy go krolował miásto niego. 15 A inne spráwy Sellumowe/ y sprzyśiężenie jego/ ktorym śię był sprzyśiągł/ oto zápisáne w Kronikách o Królách Izráelskich. 16 Tedy dobył Mánáchem *miástá Tásy y pobił* wßystkie ktorzy w nim byli/ y wßystkie gránice jego od Tersy: przeto że mu nie otworzyli/ pomordował je/ y wßystkie brzemienne w nim poroźćinał.

17 ROku trzydźiestego y dźiewiątego Azáryaßá Królá Judskiego/ krolował Mánáchem/ Syn Gády/ nád Izráelem dźieśięć lat w Sámáryjey. 18 Y czynił złe przed oczymá Páńskimi/ nie odstępując od grzechow Jeroboámá/ Syná Nábátowego/ ktory do grzechu przywodźił Izráelá po wßystkie dni swoje. 19 A gdy wyćiągnął Ful/ Krol Assyryjski przećiw źiemi *Izráelskiey*/ dał Mánáchem Fulowi tyśiąc talentow srebrá/ áby mu był ná pomocy ku umocnieniu krolestwá w rękách jego. 20 Y ułożył Mánáchem podátek ná Izráelá/ ná wßystkie co nabogátße/ áby dawáli Krolowi Assyryjskiemu/ po pięćdźieśiąt syklow srebrá/ káżdy z osobná: y wroćił śię Krol Assyryjski/ á nie báwił śię tám w oney źiemi. 21 A inne spráwy Mánáchemowe/ y cokolwiek czynił/ nápisáne są w Kronikách o Królách Izráelskich. 22 Y zásnął Mánáchem z Ojcy swymi/ á krolował Fácejaß Syn jego/ miásto niego.

23 ROku pięćdźieśiątego Azáryaßá Królá Judskiego/ krolował Fácejaß Syn Mánáchemow nád Izráelem w Sámáryjey dwie lećie. 24 Y czynił złe przed oczymá Páńskimi/ nie odstępując od grzechu Jeroboámá Syná Nábátowego/ ktory przywiodł do grzechu Izráelá. 25 Tedy śię zbuntował przećiwko niemu Fácejaß/ Syn Romeliaßow/ Hetman jego/ y zábił go w Sámáryjey w pałacu domu krolewskiego/ z Argobem/ y z Ariaßem/ májąc z sobą pięćdźieśiąt mężow Gáláádczykow: á zábiwßy go/ krolował miásto niego. 26 A inne spráwy Fácejaßowe y wßystko co czynił/ oto nápisano w Kronikách o Królách Izráelskich.

27 ROku pięćdźieśiątego y wtorego Azáryaßá Królá Judskiego/ krolował Fácejaß Syn Romeliaßow/ nád Izráelem w Sámáryjey/ dwádźieśćiá lat. 28 Y czynił złe przed oczymá Páńskimi: nie odstępując od grzechow Jeroboámá Syná Nábátowego/ ktory przywiodł do grzechu Izráelá.

29 Za dni Fácejaszá / Królá Izráelskiego / przyćiągnął Teglát Fáláſár Krol Aſſyryjſki / y wziął Ajon y Abelbetmáácháą / y Jánoe / y Kedes y Azor / y Gáláád / y Gálileą / wszyſtkę ziemię Neftáli : á przenióſł obywátele jey do Aſſyryjey. 30 Tedy śię zbuntowáł Ozeaſz Syn Ele / przećiw Fácejaszowi / Synowi Romeliaszowemu / á rániwszy go / zábił go : y krolowáł miáſto niego / roku dwudźieſtego / Joátámá Syná Vzyaszowego. 31 A inne ſpráwy Fácejaszowe / y wszyſtko co czynił / oto zápiſano w Kronikách o Królách Izráelſkich.

e 2 Kron. 27. 1.

32 Roku wtorego e Fácejaszá Syná Romeliaszowego Królá Izráelſkiego / krolowáł Joátám Syn Vzyaszá / Królá Judſkiego. 33 Dwádźieśćiá y pięć lat miał gdy krolowáć począł / á szesnaśćie lat krolowáł w Jeruzalem : Imię mátki jego Jeruſá / corká Sádokowá. 34 Y czynił co dobrego jeſt przed oczymá Páńſkimi : według wszyſtkiego / co czynił Vzyasz Oćiec jego / poſtępowáł. 35 Wszákże wyżyny nie były zniesione : jeszcze lud ofiárowáł y kádźił ná wyżynách : tenże zbudowáł bramę nawyższą domu Páńſkiego. 36 A inne ſpráwy Joátámowe / y wszyſtko co czynił / zápiſano w Kronikách / o Królách Judſkich.

f 2 Kro. 16. 5. Esai. 7. 1.

37 Za onych dni / począł PAN poſyłáć ná Judę f Ráſyná Królá Syryjſkiego / y Fácejaszá / Syná Romeliaszowego. 38 Y zásnął Joátám z Ojcy swymi / y pogrzebiony jeſt z Ojcy swymi w mieśćie Dawidá Ojcá swego. A krolowáł Achaz Syn jego miáſto niego.

ROZDZIAL XVI.

Achaz Syná swego przez ogień przewodząc Báłwanom ofiárowáł. 5. Obleżony. 7. żąda pomocy od Królá Aſſyryjſkiego. 11. Ołtarz obcy w kośćiele poſtánił. 20. umárł, á po nim Ezechiasz krolowáł.

a 2 Kron. 28. 1.

1 Roku śiedmnaſtego a Fácejaszá Syná Romeliaszowego / krolowáł Achaz Syn Joátámá Królá Judſkiego. 2 Dwádźieśćiá lat było Achazowi / gdy krolowáć począł / á szesnaśćie lat krolowáł w Jeruzalem : ále nie czynił co dobrego jeſt w oczách Páná Bogá swego / jáko Dawid Oćiec jego : 3 Lecz chodźił drogámi Krolow Izráelſkich : Nádto y Syná swego dał przewieść b przez ogień / według obrzydliwośći pogánow / ktore był PAN wygnał przed obliczem Synow Izráelſkich. 4 Ofiárowáł też y kádźił ná wyżynách / y ná págorkách / y pod káżdym drzewem gáłęziſtym.

b 3 Moj. 18. 21. y 20. 2

c Esai. 7. 1.

5 Tedy wyćiągnął c Ráſyn Krol Syryjſki / y Fácejasz Syn Romeliaszow / Krol Izráelſki / przećiwko Jeruzalem ná wojnę : y oblegli Achazá ; wszákże go dobyć nie mogli. 6 (Tegoż czáſu Ráſyn Krol Syryjſki / przywroćił záśię Elát do Syryjey / á wykorzenił Żydy z Elot ; ále Syryjczycy przyszedszy do Elát / mieszkáli tám áż do dniá tego.)

7 Y Posłał Achaz posły do Teglát Fáláſerá Królá Aſſyryjſkiego / mowiąc ; Sługá twoj y Syn twoj jeſtem : Przyćiągni á wybaw mię z ręki Królá Syryjſkiego / y z ręki Królá Izráelſkiego / ktorzy powſtáli przećiwko mnie. 8 Tedy wziąwszy Achaz śrebro y złoto / ktore śię známázło w domu Páńſkim / y w ſkárbiech domu Krolewſkiego / poſłał dar Krolowi Aſſyryjſkiemu. 9 Ná co mu przyzwolił Krol Aſſyryjſki : á przyćiągnąwszy Krol Aſſyryjſki pod Dámászek wziął go / y przenióſł *obywátele* jego do Chyr : á Ráſyná zábił.

10 Zatym jáchał Krol Achaz przećiw Teglát Fáláſerowi Krolowi Aſſyryjſkiemu do Dámászku : á ujrzawszy Krol Achaz Ołtarz w Dámászku / posłał do Vryaszá Kápłaná wizerunk Ołtarzá onego / y kształt jego / według wszyſtkiego jáko był urobiony. 11 Y zbudowáł Vryasz Kápłan Ołtarz / według onego wszyſtkiego / jáko był posłał Krol Achaz z Dámászku : ták uczynił Vryasz Kápłan pierwey niżeli śię wroćił Krol Achaz z Dámászku. 12 A gdy śię wroćił Krol z Dámászku / ujrzawszy Ołtarz / przyſtąpił do niego / y ſpráwowáł Ofiáry ná

nim. Y zápalił cáłopalenie swoje/ y Ofiárę śniedną swoję / y ofiárował ofiárę mokrą swoję / y kropił krwią ofiar spokojnych swojich ná Ołtarzu. 14 Ale Ołtarz miedziány/ ktory był przed PAnem / przeniosł z przedniey strony domu / áby nie stał miedzy Ołtarzem jego/ y miedzy domem Páńskim : á postáwił go po bok Ołtarzá ku połnocy. 15 Y rozkazał Krol Achás Vryaszowi Kápłanowi/ mowiąc: Ná tym więtszym Ołtarzu/ będziesz zápalał cáłopalenie poránne / y Ofiárę śniedną wieczorną/ y cáłopalenie krolewskie/ y ofiárę śniedną jego : y cáłopalenie wszystkiego ludu ziemie/ y ofiárę ich śniedną/ y Ofiáry mokre ich/ y wszelką krwią cáłopalenia / y wszelką krwią innych ofiar będziesz kropił ná nim: ále Ołtarz miedziány / będzie mi ná rádzenie śię Bogá. 16 Y uczynił Vryasz Kápłan wedlug wszystkiego jáko był rozkazał Krol Achás. 17 Nád to poodćinał d Krol Achás listwy podstáwkow/ y pozbierał z nich wánny : do tego morze zjął z wołow miedziánych/ ktore były pod nim/ á położył je ná tle kámiennym. 18 Zasłonę tákże Sábbátnią/ ktorą było spráwiono w domu/ y drzwi zewnętrzne / ktorymi Krol wchadzał / odjął od domu Páńskiego dla bojáźni Krolá Assyryjskiego. 19 A inne spráwy Achászowe ktore czynił/ zápisáne są w Kronikách o Krolách Judskich. 20 Y záśnął Achás z Ojcy swymi/ y pogrzebiony jest z Ojcy swymi w mieśćie Dawidowym : A krolował Ezechiasz Syn jego miásto niego.

d 2 Krol. 7. 23.

ROZDZIAL XVII.

Ozeasz niepobożny Krol Izráelski ze wszystkim ludem w niewolą zábrany do Assyryey. 7. grzechy ich rozmaite. 24. mieysce ich pośiedli pogánie. 25. ktorych, iż nie nie [illegible] *jáko Bogá chwalić, lwi zabijáli. 27. Posłano im kapłana, żeby ich chwały Bożey nauczał. 29. ale oni nie będąc mu posłuszni, mieszáne nabożeństwo z prawdziwego y fałszywego sobie wymyślili.*

1 ROku dwunastego Achászá Krolá Judskiego / krolował Ozeasz Syn Ele w Sámáryjey / nád Izráelem dziewięć lat. 2 Y czynił złe przed oczymá Páńskimi / wszákże nie ták jáko inni Krolowie Izráelscy/ ktorzy byli przed nim. 3 Przećiwko niemu wyćiągnął Sálmánásár / Krol Assyryjski : y stał śię Ozeasz niewolnikiem jego/ y dawał mu dań. 4 A gdy obaczył Krol Assyryjski / iż śię Ozeasz buntował przećiwko niemu, á iż wypráwił posły do Sud Krolá Egipskiego/ y nie posyłał dáni doroczney Krolowi Assyryjskiemu / obległ go Krol Assyryjski: á związawszy/ podał go do więzienia. 5 Y ćiągnął a Krol Assyryjski przez wszystkę ziemię/ áż przyćiągnął do Sámáryjey / pod ktorą leżał trzy látá. 6 A roku dziewiątego Ozeaszá/ wziął Krol Assyryjski Sámáryją/ y przeniosł Izráelá do Assyryjey / á osádził je w Hálá y w Hábor nád rzeką Gozán/ y w miástách Medskich.

a 2 Krol. 18. 9. 10

7 A To śię stáło przeto, że grzeszyli Synowie Izráelscy przećiw PANV Bogu swemu/(ktory je wywiodł z ziemie Egipskiey / áby nie byli pod mocą Fáráoná Krolá Egipskiego) á bali śię Bogow cudzych : 8 Chodząc w ustáwách pogánow ktore był PAN wyrzućił przed obliczem Synow Izráelskich/ y w ustáwach Krolow Izráelskich ktore czynili. 9 Obłudnie Synowie Izráelscy postępowáli/ czyniąc co niebyło rzeczą dobrą przed PANEm Bogiem swym : y pobudowáli sobie wyżyny po wszystkich miástách swych/ od wieże strażnikow/ áż do miástá obronnego. 10 A nástáwiáli sobie słupow/ y gájow / ná káżdym págorku wyniosłym/ y pod káżdym drzewem gáłęzistym. 11 Paląc tám kádźidłá po wszystkich gorách/ jáko narodowie/ ktore wypędził Pan przed obliczem ich : y czynili rzeczy co nagorsze/ pobudzájąc PANA ku gniewu. 12 A służyli brzydkim báłwanom/ o ktorych im powiedział PAN ; áby b tego nie czynili. 13 Y oświadczał śię PAN przećiwko Izráelowi / y przećiw Judzie/ przez wszystkie proroki / y przez wszystkie Widzące/ mowiąc : Náwroććie śię

b 2 Moj. 20. 3. 4. 3 Moj. 26. 30. 5 Moj. 5. 7. 6.

od drog wáßych złych/ á strzeżćie rozkazánia mego/ y wyrokow mojich/ według wßystkiego zakonu/ ktorym rozkazał Ojcom wáßym/ á z ktorymem posyłał do was proroki sługi moje. 14 Lecż nie byli posłußni/ ále zátwárdźili kárk swoj/ według kárku Ojcow swych/ ktorzy nie wierzyli w PANA Bogá swego. 15 Y wzgárdźili wyroki jego / y przymierze jego ktore ucżynił z Ojcy ich/ y oświadcżánia jego / ktorymi śię oświadcżał przećiwko nim; á chodźili zá proznośćią/ y stáli śię proznymi : y náśládowáli pogánow/ ktorzy byli około nich / o ktorych im rozkazał PAN / áby nie cżynili jáko oni. 16 Y opuśćiwßy wßystkie rozkazánia PAná Bogá swego/ pocżynili sobie lane báłwany/ c mianowićie dwu ćielcow : pocżynili też gáje/ á kłaniáli śię wßystkiemu wojsku niebieskiemu/ y służyli Báálowi. 17 Przewodźili też Syny y corki swe d przez ogień/ y báwili śię e wießcżbámi y wrożkámi / y záprzedáli śię/ áby cżynili złe przed ocżymá Páńskimi / pobudzájąc go do gniewu.

18 PRzetoż śię bárzo PAN rozgniewał ná Izráelá/ á odrzućił je od oblicza swego: nic z nich nie zostáwujac/ oprocz sámego pokolenia Judá. 19 Alić y Judá nie strzegł przykazań PANA Bogá swego; lecż chodźił w ustáwách Izráelskich/ ktorych nácżynili. 20 Przetoż odrzućił PAN wßystko naśienie Izráelskie y utrapił je / á podał je w ręce łupieżcom / áż je odrzućił od oblicza swego. 21 Abowiem oderwał śię Izráel f od domu Dawidowego / á postánowili Krolem Jeroboámá Syná Nábotowego : ále Jeroboám odwiodł Izráelá/ od náśládowánia PANA / á przywiodł je do grzeßenia grzechem wielkim. 22 Y chodźili Synowie Izráelscy we wßystkich grzechách Jeroboámowych/ ktore on cżynił/ á nie odstąpili od nich: 23 Aż odrzućił PAN Izráelá od oblicza swego/ jáko g powiedźiał przez wßystkie sługi swe proroki / á ták przenieśiony jest Izráel z ziemie swey do Assyryjey/ áż do dniá tego.

c 1 Krol. 12.28.
d 3 Moj. 18.21. 5 Moj. 18.10.
e 3 Moj. 19.31. 5 Moj. 18.11.
f 1 Krol. 11.16. 17.26.
g Ierem. 25.9.

24 POtym przyprowádźił Krol Assyryjski lud z Bábilonu / y z Kutá/ y z Awá/ y z Emát/ y z Sefárwáim/ á osádźił je w mieśćiech Sámáryjey/ miásto Synow Izráelskich : ktorzy posiadßy Sámáryją mießkáli w mieśćiech jey. 25 A gdy tám oni mießkáć pocżęli/ á nie bali śię PAná/ posłał PAN ná nie lwy/ ktorzy je zábijáli. 26 Y powiedźiano to Krolowi Assyryjskiemu/ mowiąc: Narodowie ktoreś przeniośł/ y osádźił w mieśćiech Sámáryjey/ nie wiedzą obycżáju Bogá oney ziemie / przetoż posłał ná nie lwy / á oto je zábijáją / dla tego / iż nie wiedzą obycżáju Bogá oney ziemie.

27 TEdy rozkazał Krol Assyryjski/ mowiąc: Záwiedźćie tám jednego z Kápłanow/ ktoreśćie z támtąd przywiedli / áby poßedßy mießkał tám y náucżał ich obycżáju Bogá oney ziemie. 28 Przyßedł tedy jeden z Kápłanow ktorych było wźięto z Sámáryjey/ y mießkał w Bethel/ á náucżał ich jáko śię mieli bać PANA.

29 WßákŻe nácżynili sobie káżdy narod Bogow swych / y postáwili je w domu wyżyn / ktore byli pobudowáli Sámáryjcżycy / káżdy narod w mieśćiech swych/ w ktorych mießkáli. 30 Abowiem mężowie Bábilońscy/ ucżynili Sukkotbenot: á mężowie Kutscy / ucżynili Nergel/ á mężowie Emátscy ucżynili Asymá: 31 A Hewejcżycy ucżynili Nebház/ y Tárták: á Sefárwájcżycy palili h Syny swe w ogniu Adrámelechowi/ y Anámelechowi Bogom Sefárwájimskim. 32 A ták bali śię PANA / nácżyniwßy sobie z pośrzodku śiebie kápłanow ná wyżynách ktorzy im usługowáli w domiech wyżyn. 33 A choć śię PAná bali/ wßákże przećię Bogō swojim służyli/ według zwycżáju onych narodow/ z kąd byli przenieśieni. 34 Ci áż do dniá tego spráwują śię według zwycżájow stárych / nie boją śię PANA/ áni cżynią według wyrokow jego/ y według ustaw jego/ y według Zakonu/ y według rozkazánia ktore przy-

h 3 Moj. 18.21. 5 Moj. 18.10.

kazał PAN Synom Jákobowym/ ktorego przezwał i Izráelem. Vczynił też był PAN z nimi przymierze/ y rozkazał im/ mowiąc: Nie bojćie śię Bogow cudzych/ y nie kłaniajćie śię im/ áni im służćie/ áni im ofiáruyćie: 36 Ale PANA/ ktory was wywiodł z ziemie Egipskiey mocą wielką/ y rámieniem wyćiągnionym/ tego śię bojćie/ y jemu śię kłaniajćie/ y jemu ofiáruyćie. 37 Táktże ustaw/ y sądow/ y Zakonu/ y przykazań/ ktore wam nápisał/ strzeżćie/ czyniąc je po wszystkie dni/ á nie bojćie śię Bogow cudzych. 38 Więc przymierza/ ktorem uczynił z wámi/ nie zápominajćie/ áni śię bojćie Bogow cudzych. 39 Ale PAná Bogá wászego śię bojćie/ á on was wybáwi z ręki wszystkich nieprzyjaćioł wászych. 40 Lecz nie usłucháli/ ále owszem według obyczáju swego dawnego czynili. 41 A ták narodowie oni báli śię PANA/ wszákże przećię rytym báłwanom swojim służyli/ á Synowie ich/ y Synowie Synow ich/ według wszystkiego co czynili Ojcowie ich/ ták y oni czynią/ áż po dźiś dźień.

i 1 Moj 32.18. y 35.10 1 Krol. 18.31.

ROZDZIAL XVIII.

Ezechiasz Krol Judski pobożny. 4. báłwany y wężá miedźiánego połamał. 7. wybił śię z mocy Assyryjczykow. 8. poráził Filistyny. 9. zá jego czásu Izráel w niewolą zágnány. 13. Sennácheryb ziemię Judską pomojował. 15. dan wielką ná Ezechiaszá włożył. 17. Jeruzalem oblegszy. 19. groźił Ezechiaszowi. 29. á Bogá bluźnił.

1 ROku trzećiego Ozeaszá Syná Ele/ Królá Izráelskiego/ krolował a Ezechiasz/ Syn Acházá Królá Judskiego. 2 Dwádźieśćiá y pięć lat mu było gdy począł krolowáć: á dwádźieśćiá y dźiewięć lat krolował w Jeruzalem: imię mátki jego było Abi/ corká Zachá-ryaszowá. 3 Y czynił co było dobrego przed oczymá Páńskimi/ według wszystkiego/ jáko czynił Dawid Oćiec jego. 4 On znioſł wyżyny/ b y skruszył báłwany/ y powyćinał gáje/ á pokruszył wężá miedźiánego/ ktorego był c uczynił Mojżesz: bo áż do onych dni Izráelczycy kádźili mu: y názwał go d Nehusztán. 5 W PANU Bogu Izráelskim ufał: á po nim nie był żaden podobny jemu miedzy wszystkimi Krolmi Judskimi/ y ktorzy byli przed nim. 6 Bo śię trzymał PANA/ nie odstępując od niego/ á strzegąc przykazánia jego/ ktore był przykazał PAN Mojżeszowi. 7 A PAN był z nim: y we wszystkim do czego śię obroćił/ szczęśćiło mu śię: Wybił śię też z mocy Krolowi Assyryjskiemu/ y nie służył mu. 8 Tenże poráźił Filistyny áż do Gázy/ y gránic jego/ od wieże strażnikow/ áż do miástá obronnego.

a 2 Kron 28.27. y 29.1.

b 2 Kron 31.1.

c 4 Moj. 21.8.9

d T. Tro há miedźi.

9 ROku czwartego Krolá Ezechiaszá/ (ktory był rok śiodmy Ozeaszá Syná Ele Krolá Izráelskiego) wyćiągnął Sálmánásár Krol Assyryjski/ przećiwko Sámáryjey/ y obległ ją. 10 A wźiął ją przy dokończeniu trzećiego roku/ e roku szostego Ezechiaszá/ (ktory był rok dźiewiąty Ozeaszá Krolá Izráelskiego) wźiętá jest Sámáryja. 11 Tedy przeniosł Krol Assyryjski Izráelá do Assyryjey/ y osádźił nimi Háiách y Háoor/ u rzeki Gozán/ y miástá Medskie. 12 Przeto iż nie posłucháli głosu PANA Bogá swego/ ále przestępowáli przymierze jego/ y tego wszystkiego co rozkazał Mojżesz sługá Páński/ nie słucháli/ y nie czynili.

e 2 Krol. 17.6.

13 POtym czternastego roku/ Krolá Ezechiaszá/ ruszył śię f Sennácheryb Krol Assyryjski/ przećiw wszystkim miástam Judskim obronnym/ y wźiął je. 14 A ták posłał Ezechiasz Krol Judski do Krolá Assyryjskiego/ do Láchis/ mowiąc: Zgrzeszyłem; odćiągni odemnie/ cokolwiek ná mię włożysz poniosę. Tedy włożył Krol Assyryjski/ ná Ezechiaszá Krolá Judskiego *dan* trzystá talentow śrebrá/ y trzydźieśći talentow złotá. 15 Y dał Ezechiasz wszystko śrebro ktore śię ználáźło w domu Páńskim/ y w skárbiech domu krolewskiego. 16 Onegoż czásu obłupił Ezechiasz drzwi domu Páńskiego/ y słupy/ ktore *sam że* Ezechiasz Krol Judski był obił/ á dał je

f 2 Kron 32.1. Ezai. 36.1. Syrac. 48.20.

Krolowi Assyryjskiemu.

17 Wszákże posłał Krol Assyryjski Tártáná / y Rábsárisá / y Rábsácesá z Láchis do Krolá Ezechiaszá / z wielkim wojskiem do Jeruzalem: ktorzy wyciągnąwszy / przyjácháli ku Jeruzalem / á przyciągnąwszy / przyszli y położyli się u rur sadzawki wyższey / ktora jest podle drogi brukowáney / ná polu blechárzowym. 18 A gdy wołáli ná Krolá / wyszedł do nich Eliákim / Syn Helkiaszow / Przełożony nád domem / y Sobná Pisarz / y Joách Syn Asáfow Kánclerz. 19 Y rzekł do nich Rábsáces: Proszę powiedzcie Ezechiaszowi: Ták mowi Krol wielki / Krol Assyryjski: Co to zá ufność / ná ktorey się wspierasz? 20 Mowiłeś (áleć to słowá dáremne) rády y mocy mam dosyć do wojny: A teraz w kimże ufasz / żeś mi się sprzećiwił? 21 Oto teraz spolegasz ná Egipćie jáko ná lasce trzćinney / y to nádłamáney: ktorą jeśliby się kto podpierał / tedy wnidzie w rękę jego / y przekole ją: Tákić jest Fáráo Krol Egipski wszystkim co w nim ufáją. 22 A jeśli mi rzeczećie: W PANU Bogu nászym ufność mamy: ázaż nie ten jest / ktorego zniosł Ezechiasz wyżyny y Ołtarze? y rozkazał Judzie y Jeruzalemowi mowiąc: Przed tym Ołtarzem kłániáć się będźiećie w Jeruzalem. 23 Przetoż teraz / zárękcż się Krolowi Assyryjskiemu pánu memu / á dámći dwá tyśiącá koni / będzieszli mogł mieć jezdnych ták wiele do nich. 24 Y jákoż się ty możesz oprzeć Hetmánowi jednemu namniejszemu z sług Páná mego / choć pokłádasz nádzieję w Egipćie / dla wozow y jezdnych? 25 Náд to záczy bez woli Páńskiey przyćiągnąłem przećiw temu miejscu / ábym je zburzył? PAN mowił do mnie: Jedź do tey ziemie / á zpustosz ją.

26 TEdy rzekł Eliákim Syn Helkiaszow / y Sobná / y Joách / do Rábsácesá: Proszę mow do sług twojich po Syryjsku / boć rozumiemy / á nie mow z námi po żydowsku / gdźie słyszy lud ktory jest ná murze. 27 Ktorym odpowiedźiał Rábsáces: Azaż mię do Páná twego / álbo do ćiebie przysłał Pan moj ábym te słowá mowił? Azaż nie do tych mężow / ktorzy śiedzą ná murze / áby jedli káł ná swoje / y pili mocż swoj z wámi? 28 A ták stánąwszy Rábsáces / wołał głosem wielkim po żydowsku: á mowiąc rzekł: Słuchajćie słow Krolá wielkiego / Krolá Assyryjskiego. 29 Ták mowi Krol: Niech was nie zwodźi Ezechiasz / bo was nie będźie mogł wyrwáć z ręki mojey. 30 A niech wam nie rozkázuje ufáć Ezechiasz w PANU / mowiąc: Pewnie nas wyrwie PAN / á nie będźie podáne to miásto w ręce Krolá Assyryjskiego. 31 Nie słuchajćie Ezechiaszá: Abowiem ták mowi Krol Assyryjski: Uczyńćie ze mną g przymierze / á wynidźćie do mnie: á jedzćie káżdy z winnice swojey y káżdy z figi swojey / y pijćie káżdy wodę z studnice swojey: 32 Aż przyjdę / á pobiorę was do ziemie podobney ziemi wászey / do ziemie żyzny / y obfitującey winem / do ziemie chlebá y winnic / do ziemie drzew Oliwnych / y Oliwy / y miodu: y będźiećie żyli / á nie pomrzećie. Nie słuchajćież Ezechiaszá: bo was zwodźi / mowiąc; PAN nas wybáwi. 33 Izaż mogli Bogowie narodow wybáwić káżdy ziemię swoję / z ręki Krolá Assyryjskiego? 34 Gdźież jest Bog Emát / y Arfád? gdźież jest Bog Sefárwáim / Aná y Awá / yzali wyrwáli Sámáryją z rąk mojich? 35 Ktoryż jest miedzy wszystkimi Bogi tych ziem / ktoryby wyrwał ziemię swoję z ręki mojey? A miałby PAN wyrwáć Jeruzalem z ręki mojey? 36 Ale milczał lud / y nie odpowiedźieli mu y słowá; Bo tákie było rozkazánie krolewskie / mowiąc: Nie odpowiádajćie mu. 37 Przyszedł tedy Eliákim / Syn Helkiaszow / przełożony domu / y Sobná pisarz / y Joách Syn Asáfow Kánclerz / do Ezechiaszá / rozdárszy száty swe / y oznájmili mu słowá Rábsácesowe.

g H. Błogosłáwieństwo.

ROZDZIAL XIX.

Ezechiasz bluźnierstwá Sennácherybowe Ezáiaszowi. 14. y Bogu przełożyw-

szy. 16. pociechy odnosi. 20. ywysłuchan jest. 35. Oneyże bowiem nocy Anjoł Pański pobił Assyryczykow, 185000. 37. a Sennácherybá gdy sie do domu wroćił Synowie jego zábili

1 A Gdy to usłyszał Krol Ezechiasz/ rozdárł száty swoje/ á oblekł sie w wor/ y wszedł do domu Páńskiego. 2 Y posłał Eliákimá/ sprawcę domu swego, y Sobne pisárzá/ y stársze z Kápłanow / obleczone w wory/ do Ezájaszá Proroká/ Syná Amosowego. 3 Ktorzy rzekli do niego: Ták mowi Ezechiasz: Dzień utrapienia/ y łájánia/ y bluźnierstwá/ jest ten dźień: Abowiem Synowie przyszli áż do porodzenia/ á siły niemász ku rodzeniu. 4 O by usłyszał PAN Bog twoj wszystkie słowá Rábsácesowe! ktorego przysłał Krol Assyryjski Pan jego/ urągáć Bogu żywemu/ áby sie pomśćił onych słow / ktore słyszał PAN Bog twoj. Przetoż uczyń modlitwę zá te ostátki/ ktore sie znájdują.

a Esai. 37. 1.

5 PRzyszli tedy słudzy Królá Ezechiaszá do Ezájaszá. 6 Ktorym odpowiedział Ezájasz: Ták powiedźćie Pánu wászemu: To mowi PAN: Nie boj sie tych słow ktoreś słyszał/ ktorymi mię łzyli słudzy Królá Assyryjskiego. 7 Oto ja puszczę nań duchá/ y usłyszy wieść/ á wroći sie do ziemie swojey/ b y położę go mieczem w ziemi jego.

b Nizey v. 37.

8 A Le wroćiwszy sie Rábsáces ználazł Królá Assyryjskiego dobywájącego Lebny: ábowiem usłyszał/ iż odćiągnął był od Láchis. 9 A usłyszawszy c o Tirháku / Krolu Etyopskim / że mowiono: Oto wyćiągnął ná wojnę przećiwko tobie/ z nowu posłał posły do Ezechiaszá/ mowiąc: 10 To powiedźćie Ezechiaszowi Krolowi Judskiemu/ mowiąc: Niech ćię nie zwodźi Bog twoj / ktoremu ty ufasz / á mowisz: Nie będźie podáne Jeruzalem w ręce Królá Assyryjskiego: 11 Otoś słyszał co poczynili Krolowie Assyryjscy wszystkim ziemiam burząc je: á tybyś miał być wybáwiony? 12 Izali wybáwili Bogowie narodow te ktore wygubili Ojcowie moji?

c Esai. 37. 9.

Gozán/ y Hárán / y Resef/ y Syny Eden/ ktorzy byli w Teláśśár? 13 Gdźież jest Krol Emát / y Krol Arfád / y Krol miástá Sefárwájim/ Aná y Awá?

14 PRzetoż wźiąwszy Ezechiasz list z ręki posłow / przeczytał go/ y wszedszy do domu Páńskiego / rozćiągnął go Ezechiasz przed PAnem. 15 Y modlił sie Ezechiasz przed PAnem / mowiąc: PAnie Boże Izráelski śiedzący ná Cherubinách/ ty/ tyś sam jest Bog d wszystkich krolestw ziemie/ tyś stworzył niebo y ziemię: 16 Nákłońże PANie uchá twojego, á usłysz: Otworz PANie oczy twoje/ á obacz/ usłysz słowá Sennácherybá/ ktory przysłał háńbić ćiebie Bogá żywego. 17 Prawdáć jest PAnie/ że spustoszyli Krolowie Assyryjscy narody one / y źiemie 18 ich: Y powrzucáli Bogi ich w ogień: Abowiem nie byli Bogowie/ ále robotá rąk ludzkich/ drewno / y kámień: Przetoż je wygubili. 19 A teraz o PANIE Boże nász/ wybaw nas / proszę / z ręki jego/ áby poznáły wszystkie krolestwá ziemie/ żeś ty PANIE sam Bogiem.

d 1 Kron. 29. 11. 12. 13. 2 Kron. 20. 6. 1 Ezdrа 1. 2. Psalm 24. 1.

20 TEdy posłał Ezájasz Syn Amosow do Ezechiaszá/ mowiąc: Ták mowi PAN Bog Izráelski: Ocoś mię prośił z strony Sennácherybá Królá Assyryjskiego / wysłuchałem ćię. 21 A teć są słowá ktore mowił PAN o nim: Pánná / Corká Syońska/ wzgárdźiłá ćię/ śmiałá sie z ćiebie: Kiwáłá głową zá tobą corká Jeruzalemska! 22 Kogożeś háńbił/ y kogoś bluźnił/ przećiwko komużeś podniosł głos / á wyniosłeś ku gorze oczy swoje? przećiw świętemu Izráelskiemu. 23 Przez posły twoje háńbiłeś PANA mego/ y rzekłeś: W mnostwie wozow mojich wstąpiłem ná wysokie gory/ y ná strony Libáńskie / y podrąbię wysokie Cedry jego / y wyborne jodły jego: y przyjdę áż do ostátnich przybytkow jego/ do lásow/ y wybornych rol jego. 24 Jam wykopał *studnie* y piłem wody cudze / á wysuszyłem stopámi nog mojich wszystkie potoki 25 oblężonych. Izażeś nie słyszał/ żem

je e zdawna uczynił/ á od dni stárodawnych stworzyłem je? á teraz f miałżebym ná nie przywieść spustoszenie? y obroćić w gromády gruzu/ jáko insze miástá obronne? 26 Ktorych obywátele stáli śię jáko bez rąk/ przestrászeni są y záwstydzeni/ byws̄zy jáko trawá polna/ y jáko źiołá zielone/ y trawy po dáchách/ ktore pierwey schną/ niż śię dostáją. 27 Mieszkánie g twoje y wyśćie twoje/ y weśćie twoje/ znam/ tákże popędliwość twoję przećiwko mnie. 28 Ponieważeś śię przećiwko mnie zájus̄ył/ á zapędy twoje przys̄ły do uszu mojich; przetoż záłożę kolce moje zá nozdrzá twoje/ á wędźidło moje w prámie w gębę twoję/ y wrocę ćię tą drogą/ ktorąś przys̄edł.

29 A To będźies̄ miał Ezechiászu zá znák: tego roku będźies̄ jadł sámorodne zboże/ y roku tákże drugiego/ sámorodne zboże: ále roku trzećiego będźiećie śiać y żąć/ y sádźić winnice/ y jeść owoc jch. 30 Ostátek bowiem domu Judy/ ktory pozostał/ wkorzeni śię głęboko/ y wyda owoc ku gorze: 31 Abowiem z Jeruzalem/ wynidą ostátki/ y ći ktorzy są záchowáni z gory Syońskiey. Gorliwość PANA zástępow to uczyni. 32 A przetoż ták mowi PAN o Krolu Assyryjskim: Nie wnidźie do miástá tego/ áni tám dojdźie strzałá jego/ áni go ubieży tarczą/ áni usypie szańcow około niego: 33 Drogą/ ktorą przys̄edł/ wroći śię/ á do miástá tego nie wnidźie/ mowi PAN. 34 Bo będę bronił miástá tego/ y záchowam je sam dla śiebie/ y dla Dawidá sługi mego.

35 Y Stáło śię oney nocy h że wys̄edł Anioł Páński/ á pobił w obozie Assyryjskim/ sto ośmdźieśiąt y pięć tyśięcy. A gdy wstáli rano/ oto ws̄ędy pełno trupow. 36 Przetoż rus̄ywszy śię/ odjáchał y wroćił śię Sennácheryb Krol Assyryjski/ á mies̄kał w Niniwe. 37 A gdy chwalił Bogá swego Nesrochá w domu/ tedy Adrámelech y Sárássár/ Synowie jego/ zábili go mieczem: á sámi ućiekli do źiemie Arárát. Y krolował Asárháddon Syn jego/ miásto niego.

e Psalm 147. 2.
f Niżey v. 34.
g Psalm 139. 2.
h Esai. 37. 38. 1. Mac. 7. 41.

ROZDZIAŁ XX.

Ezechiászowi Ezáiasz śmierć opowiáda. 2. On modlitwą przedłużenie żywotá uprośił. 9. Y przez znák o tym upewnienie wźiął. 13. posłom Bábilońskim skárby swe ukazał. 16. z czego go Ezájasz strofuje. 17. o niewoli Bábilońskiey przepowiáda, á Ezechiasz ná wolą śię Pánską spuszcza.

1 W One dni záchorzał a Ezechiasz ážná śmierć/ y przys̄edł do niego Ezájasz Prorok/ Syn Amosow/ y rzekł mu: Ták mowi PAN: Rozpraw dom twoj/ bo umrzes̄/ á nie będźies̄ żyw. 2 Tedy obroćił Ezechiasz twarz swoję do śćiány/ y 3 modlił śię PANU/ mowiąc: Proszę o PANie/ wspomni teraz/ żem chodźił przed tobą w prawdźie/ y w sercu cáłym/ czyniąc to co dobrego jest w oczách twojich: y płákał Ezechiasz płáczem wielkim.

4 A Le jes̄cze Ezájasz nie wys̄edł był do połśieni/ gdy śię słowo PAńskie stáło do niego/ mowiąc: 5 Wroć śię/ á mow do Ezechiászá wodzá ludu mego: ták mowi PAN/ Bog Dawidá Ojcá twego: Wysłuchałem modlitwę twoję/ á widźiałem łzy twoje: oto ja uzdrawiam ćię/ dniá trzećiego wnidźies̄ do domu Páńskiego: 6 Y przydam do dni twojich pietnaśćie lat/ á z ręki Krolá Assyryjskiego wyrwę ćiebie/ y to miásto: Y bronić będę tego miástá dla śiebie/ y dla Dawidá sługi mego. 7 Przytym rzekł Ezájasz: Przynieśćie bryłę fig suchych/ ktorą przyniosszy włożyli ná wrzod/ y zgojił śię.

8 Y rzekł Ezechiasz do Ezájászá: Jáki znák tego że mię uzdrowi PAN/ á iż pojdę dniá trzećiego do domu Páńskiego? 9 Odpowiedźiał Ezájasz: Toć będźie znákiem od PANA/ iż uczyni PAN tę rzecz/ ktorąć obiecał. Chceszże żeby ćień postąpił ná dźieśięć stopniow/ álbo żeby śię ná wstecz wroćił ná dźieśięć stopniow? 10 Y rzekł Ezechiasz: Snádniey może ćień postąpić ná doł ná dźieśięć stopniow: tego niechcę: ále niech śię wroći ćień ná wstecz/ ná dźieśięć stopniow. 11 Te-

a 2 Kron. 32. 24. Esai. 38. 1.

dy wołał Ezajasz Prorok do PANA: y náwroćił b ćień po onych stopniách/ ktorymi był postąpił ná zegárze słonecznym Achazowym/ ná wstecz ná dźieśięć stopniow. 12 Onegoż czásu posłał c Berodách Báládán/ Syn Báládánow/ Krol Bábiloński/ list y dáry do Ezechiaszá: bo záſłyszał że był zániemogł Ezechiasz. 13 Y d wysłuchał ich Ezechiasz/ y okazał im wszystkie skárbnice klenotow swojich: srebro/ y złoto y rzeczy wonne/ y olejki nawyborniejsze/ y dom rynsztunkow swojich/ y wszystko co się znájdowáło w skárbiech jego: nie było nic czegoby im nie pokazał Ezechiasz w domu swym/ y we wszystkim páństwie swojim.

14 Przetoż przyszedł Prorok Ezajasz do Królá Ezechiaszá/ y rzekł mu: Coć powiedźieli ći mężowie: á z kąd przyszli do ćiebie? Y odpowiedźiał Ezechiasz: Z ziemie dálekiey przyszli/ z Bábilonu. 15 Y rzekł: Coż widźieli w domu twojim? Odpowiedźiał Ezechiasz: Wszystko cokolwiek jest w domu mojim widźieli: nie było nic czegobym im nie pokazał w skárbiech mojich. 16 Ale Ezajasz rzekł do Ezechiaszá: Słuchaj słowá Páńskiego. 17 Oto przydą dni/ w ktore zábiorą wszystko do Bábilonu/ cokolwiek jest w domu twojim/ y cokolwiek schowáli Ojcowie twoji/ áż do dniá tego; nie zostánie nic/ mowi PAN. 18 Ale y Syny twoje/ ktorzy wynidą z ćiebie/ y ktore spłodźisz/ pobiorą/ y będą komornikámi ná dworze Królá Bábilońskiego. 19 Tedy rzekł Ezechiasz do Ezajaszá: Dobre jest słowo Páńskie/ ktoreś mowił. Rád to rzekł: Zájiste dobre; jeśli tylko pokoj y prawdá będźie zá dni mojich. 20 Ale inne spráwy Ezechiaszowe/ y wszystká moc jego/ y jáko uczynił sadzawkę/ y rury/ ktorymi przywiodł wodę do miástá/ to zápisáno w Kronikách o Królách Judskich. 21 Y zásnął Ezechiasz z Ojcy swymi/ á krolował Mánásses Syn jego miásto niego.

b 2 Kron 32.24. Esai. 38.8. Syrac. 48.26.
c Esai 39.1.
d. I. Był rad posłom.

ROZDZIAŁ XXI.

Mánásses Krol Judzki bałwochwalstwo wznowił. 10. Zá co mu Bog y ludowi pomstą groźi. 18. Syn jego Amon Ojcá náśláduje. 23. od sług swojich zábity jest, á po nim nástał Jozyasz.

1 We dwunastu a lat był Mánásses/ gdy krolowáć począł/ á pięćdźieśiąt y pięć lat krolował w Jeruzalem/ á imię mátki jego było Háffybá. 2 Y czynił złe przed oczymá Páńskimi według obrzydłośći tych narodow/ ktore wygnał PAN przed obliczem Synow Izráelskich. 3 Abowiem znowu pobudował wyżyny/ ktore był b poburzył Ezechiasz Oćiec jego/ y wystáwił Ołtarze Báálowi/ y náśádźił gaj/ jáko był uczynił c Achab Krol Izráelski: y kłániał śię wszystkiemu wojsku niebieskiemu/ y służył mu. 4 Pobudował też Ołtarze w domu Páńskim o ktorym powiedźiał był PAN: d W Jeruzalem położę imię moje. 5 Rád to nábudował Ołtarzow wszystkiemu wojsku niebieskiemu/ w obu śieniách Domu PANskiego. 6 Syná tákże swego przewiodł przez ogień/ y przestrzegał czásow/ y báwił śię wieszczbą/ y ustáwił czárnokśiężniki/ y guślarze: á bárzo wiele złego czynił przed oczymá Páńskimi/ drážniąc go. 7 Postáwił tákże Báłwaná gájowego/ ktorego był uczynił/ w Domu; o ktorym był rzekł PAN do Dawidá y do Sálomoná Syná jego: W Domu tym y w Jeruzalem/ ktorem obrał ze wszystkiego pokolenia Izráelskiego/ położę imię moje ná wieki: 8 A więcey śię nie dopuszczę ruszyć nodze Izráelá z ziemie/ ktorąm dał Ojcom ich/ by jedno skutecznie strzegli wszystkiego com im rozkazał/ y wszystkiego Zakonu/ ktory im przykazał sługá moj Mojżesz. 9 Ale nie słucháli: bo je zwiodł Mánásses/ ták iż śię gorzey spráwowáli/ niż narodowie ktore wygłádźił PAN przed obliczem Synow Izráelskich.

10 Acżkolwiek powiedźiał był PAN 11 przez sługi swoje Proroki/ mowiąc: Przeto/ że czynił e Mánásses Krol Judski te obrzydliwośći/ czyniąc gorsze rzeczy nád one

a 2 Kron 33.1.
b 2 Krol. 18.4.
c 1 Krol. 16.30. 31.
d 5 Moj 12.5. 1 Krol. 8.16. 9.3.7. Psalm 132.13. Jerem. 32.34.
e Jerem. 15.4.

wßyſtkie/ktore czynili Amorrejczycy/ktorzy byli przed nim:á/że przywiodł w grzech y Jude przez brzydkie báłwany ſwoje: Przetez ták mowi Pan Bog Izráelſki: Oto ja przywiodę złe ná Jeruzalem y ná Jude/ ták iż káżdemu co to uſłyßy zábrzmi w obu ußách jego. Bo rozćiągnę nád Jeruzalem ßnur Sámáryjſki/ y wagę domu Achábowego: á wytrę Jeruzalem/jáko kto wyćiera miſe/ á wytárßy przewraca ją dnem ku gorze. Y opußczę oſtátki dziedzictwá mego/á podam je w rękę nieprzyjaćioł ich; Y będą ná łup/y ná rozßárpánie wßyſtkim nieprzyjaćiołom ſwojim: Przeto/ iż śię dopußczáli złego przed oczymá mymi/ á drażnili mię/ode dniá/ ktorego wyßli Ojcowe ich z Egiptu/ áż do dźiśiejßego dniá.

12 13 14 15 16

NAd to y krwie niewinney Mánáſſes wylał bárzo wiele/ ták yż nią nápełnił Jeruzalem od końcá do końcá: oprocz grzechu ſwego/ przez ktory przywiodł do grzechu Jude/ áby czynił złe przed oczymá PAńſkimi. A inne ſpráwy Mánáſſeſſowe/ y wßyſtko co czynił/ y grzech jego/ ktorego śię dopuśćił/ to zápiſano w Kronikách o Krolách Judſkich. Y záſnął Mánáſſes z Ojcy ſwymi/y pogrzebiony jeſt w ogrodźie domu ſwego/ w ogrodźie Ozy: A krolował Amon Syn jego miáſto niego.

17 18

f 2 Kron 33.21.

19 DWádźieśćiá y dwie lećie miał Amon/ gdy krolowáć począł/ á dwie lećie krolował w Jeruzalem. A imię mátki jego było Meſállemet/ corká Háruſá z Játeby. Y czynił złe przed oczymá Páńſkimi/ jáko czynił Mánáſſes Oćiec jego. A chodźił wßyſtkimi drogámi/ ktorymi chodźił Oćiec jego/ ſłużąc brzydkim báłwanom/ ktorym ſłużył Oćiec jego/ y kłániał śię im. Y opuśćił PANA Bogá Ojcow ſwojich/ á nie chodźił drogą PAńſką. Ale śię zprzyśięgli ſłudzy Amonowi przećiwko niemu/ y zábili Krolá w domu jego. Tedy pobił lud oney źiemie wßyſtkie/ ktorzy śię byli zprzyśięgli przećiwko Krolowi Amonowi: y poſtánowił lud oney źiemie Krolem/ Jozyaßá Syná jego miáſto niego. Ale inne ſpráwy Amonowe/ ktore czynił/ opiſáne ſą w Kronikách o Krolách Judſkich. Y pochowano go w grobie jego/ w ogrodźie Ozy: A krolował Jozyaß Syn jego miáſto niego.

20 21 22 23 24 25 26

ROZDZIAL XXII.

Jozyaß Krol Judſki bogobojny. 4. kośćioł reformuje. 5. Helkiaß nawyżßy Kápłan kśięgi zakonu ználazł. 11. ktorego słowá on usłyßáwßy, przeląkł śię. 13. y coby z tym czynić, Huldy Prorokini śię rádźił. 15. ktora wolą Bożą o wywroceniu kroleſtwá oznájmiwßy. 16. Jozyaßowi ſpokojną śmierć obiecuje.

1 OŚm lat było a Jozyaßowi/gdy począł krolowáć: á trzydźieśći y jeden rok krolował w Jeruzalem: á imię mátki jego było Jedydá Corká Adájá z Beſekátu. Y czynił co było dobrego przed oczymá Páńſkimi/ chodząc wßyſtkimi drogámi Dawidá Ojcá ſwego/ á nie uchylał śię/ áni ná práwo/ áni ná lewo. A ośmnaſtego roku Krolá Jozyaßá/ poſłał Krol Sáfáná/ Syná Azáliaßowego/Syná Meſſulámá piſárzá do domu Páńſkiego/mowiąc: Idź do Helkiaßá/Kápłaná nawyżßego/áby zebrał pieniądze/ b ktore wnoßono do domu Páńſkiego/ktore wybieráli ſtrożowie progu od ludu. A niech je dawáją w ręce rzemieśnikow przełożonych nád robotą domu Páńſkiego/ áby je dawáli robotnikom ktorzy robili w domu PAńſkim/náprawiájąc ſkáżę domu: To jeſt, budownikom y ćieślom y murárzom/ y ná zkupowánie drzewá/ y kámienia ćioſánego ku náprawie domu. Wßákże/ niech nie czynią liczby z pieniędzy/ ktore dawáją do rąk ich/ bo oni wiernie nimi ßáfowáć będą.

a 2 Kron 34.1.

2 3 4 5 6 7

b 2 Krol. 12.4.

8 Y rzekł Helkiaß/Kápłan nawyżßy/ do Sáfáná piſárzá: Kśięgi zakonu ználazłem w domu Páńſkim. Y dał Helkiaß one Kśięgi Sáfánowi: y czytał je. Przyßedßy tedy Sáfán piſarz do Krolá/ odnioſł to Krolowi/y rzekł: Zebráli

9

słudzy twoji pieniądze / ktore sie ználáżły w domu PAŃskim, y oddáli je w rece rzemieśnikow / przełożonych nád robotą w domu Páńskim.

10 Oznájmił też Száfán pisarz Krolowi / mowiąc ; Dał mi Księge Helkiasz Káplan : y czytał ją Száfán przed Krolem.

11 A gdy usłyszał Krol słowá Ksiąg Zakonu / rozdárł száty swe.

12 Y rozkazał Krol Helkiaszowi Káplanowi / y Ahikámowi Synowi Száfánowemu / y Achborowi Synowi Micheaszowemu / y Száfánowi pisárzowi / y Asájaszowi słudze swemu / mowiąc ;

13 Idźcie poradźcie sie PANA o mię / y o lud / y o wszystkiego Jude z strony słow tych Ksiąg / ktore są ználeźione / bo wielki jest gniew Páński ktory sie zápalił przećiwko nam ; przeto iż nie posłucháli Ojcowie nászy słow tych Ksiąg żeby czynili według wszystkiego / co nam jest nápisáno.

14 A Ták poszedł Helkiasz Káplan / y Ahikám / y Achbor / y Száfán / y Azájasz / do Huldy Prorokini żony Sellumá Syná Tekui / Syná Aráászowego / ktory był strożem szat / á oná mieszkáłá w Jeruzalem c ná drugiey stronie miástá, y mowili z nią.

15 Ktora rzekłá do nich ; Ták mowi PAN Bog Izráelski / Powiedzćie mężowi ktory was posłał do mnie.

16 Ták mowi PAN : Oto ja przywiodę złe ná to miejsce / y ná obywátele jego / *według* wszystkich słow Ksiąg tych / ktore czytał Krol Judski :

17 Przeto że mię opuśćili / y kádzili Bogom cudzym / áby mię drażnili wszystkimi spráwámi rąk swojich : dla czego rozpaliłá sie popędliwość mojá przećiwko miejscu temu / y nie będzie ugászona.

18 A Krolowi Judskiemu / ktory was posłał o rádę do PANA / ták powiedzćie: Ták mowi PAN Bog Izráelski o słowách ktoreś słyszał :

19 Ponieważ zmiękczone jest serce twoje / á upokorzyłeś sie przed oblicżem PAŃskim / słysząc com powiedział przećiwko temu miejscu / y przećiwko obywátelom jego / iż ma przyść w spustoszenie / y w przekleństwo : y rozdárłeś száty twe / á płákałeś przede mną : y jam ćie też wysłuchał / mowi PAN.

20 Przetoż oto ja ćie zbiorę do Ojcow twojich / á będźiesz zebrány do grobu twego w pokoju / áby nie oglądáły oczy twoje wszystkiego złego ktore ja przywiodę ná to miejsce. Y odniesiono tę rzecz Krolowi.

Rozdział XXIII.

Iozyasz czytáiąc zakon przed ludem. 3. przymierze z PAnem odnowił. 4. Bałwochwálstwo wyrzućił, y jego obrzence pokarał. 21. Pásche świećić kazał. 29. ná wojnie zábity jest. 30. po nim krolował Ioácház. 33. ktorego pojimawszy Fárao. 34. Ioáchima ná miejsce jego wsádził. 35. y hołd mu nákazał.

1 Tedy posławszy Krol / áby sie zeszli do niego wszyscy stárszy Judscy y Jeruzalemscy :

2 Wstąpił a Krol do domu Páńskiego / y wszyscy mężowie Judscy / y wszyscy obywátele Jeruzalemscy z nim / y Kápłani / y Prorocy / y wszystek lud / od máłego áż do wielkiego : y czytał / gdzie wszyscy słyszeli wszystkie słowá Ksiąg przymierza / ktore były b ználeźione w domu Páńskim.

3 Potym stánął Krol ná c máiestáćie / y uczynił przymierze przed PANEM / że chce chodźić zá PAnem / y strzedz rozkazánia jego / y świádectw jego / y wyrokow jego / ze wszystkiego sercá / y ze wszystkiey duszę : y pełnić słowá przymierza tego / ktore były nápisáne w onych Księgách : y przestał lud ná onym Przymierzu.

4 Y Przykazał Krol Helkiaszowi Káplanowi nawyższemu / y Kápłanom wtorego rzędu / y odźwiernym / áby wyrzućili d z Kośćiołá Páńskiego wszystko naczynie / ktore sprawiono było Báálowi / y gájowi *poświec nemu*, y wszystkiemu wojsku niebieskiemu / y spalił je precz zá Jeruzalem / ná polu Cedron / á zániosł popioł ich do Betheld.

5 Złożył też *z urzędu* e Popy / ktore byli postánowili krolowie Judscy, áby kádzili po wyżynách / w miesćiech Judskich / y około Jeruzalem: przytym y one / ktorzy kádzili Báálowi / słońcu y mieśiącowi / y Plá-

c 1. w domu náuki.

a 2 Kron. 34. 29. 30.

b 2 Krol. 22. 8.

c H. Na słupie.

d Syrac. 49. 3.

e 1. Chamarymy:

netom/ y wszystkiemu wojsku niebieskiemu. 6 Kazał też wynieść gaj święcony z domu Páńskiego precz z Jeruzalem/ ku potokowi Cedron/ á spalił go u potoká Cedron/ y stárł go w proch/ á popioł jego rozmiotał ná groby Synow onegoż ludu. 7 Zburzył też domy Sodomczykow/ ktore były w domu PANskim/ kedy niewiásty tkáły opony do gáju poświeconego.

8 Y zwołał wszystkich Kápłanow z miast Judskich/ á splugáwił wyżyny ná ktorych kádzili/ od Gábáá áż do Beersebá/ y popsował wyżyny przy bramách/ ktore były w weśćiu bramy Jozuego/ Kśiążeciá miástá: á były po lewey stronie wchodzącemu w bramę miejską. 9 Wszákże nie przystępowáli kápłani wyżyn do Ołtarzá Páńskiego w Jeruzalem: ále jadáli chleby przáśne miedzy bráćią swoją. 10 Splugáwił też y Tofet/ ktore było w dolinie Syná Hennomowego/ áby więcey nikt nie przewodził Syná swego/ áni corki swojey f przez ogień ku czći Molochowi. 11 Zágubił też one konie/ ktore byli Krolowie Judscy oddáli Słońcu/ á stały kedy wchodzą do domu Páńskiego/ podle mieszkánia Nátánmelechá dworzániná/ ktore było ná przedmieśćiu: y wozy Słońcá spalił ogniem. 12 Tákże Ołtarze/ ktore były ná dáchu Sali Acházowey/ ktore byli poczynili Krolowie Judscy/ y Ołtarze g ktore był poczynił Mánásses/ w obu śieniách domu PAnskiego/ pokáźił Krol: á pospieszywszy śię z támtąd/ kazał wrzućić proch ich w potok Cedron. 13 Wyżyny tákże/ ktore były przed Jeruzalem/ y ktore były po práwey stronie gory oliwney/ ktorych był nábudował Sálomon Krol Izráelski h Astárotowi obrzydłośći Sydończykow/ y i Chámosowi obrzydłośći Moábczykow: y Melchomowi obrzydłośći Synow Ammonowych/ splugáwił Krol. 14 Y pokruszył k słupy/ á powyćinał gáje/ y nápełnił miejscá ich kośćiámi ludzkimi.

15 Nádto y Ołtarz/ ktory był l w Bethel/ y wyżynę ktorą był uczynił Jeroboám/ Syn Nábátow/ ktory przywiodł do grzechu lud Izráelski: y ten Ołtarz/ y wyżynę zepsował/ á spaliwszy one wyżynę stárł ná proch/ y spalił gaj. 16 A obroćiwszy śię Jozyasz/ obaczył groby/ ktore tám były ná gorze/ á posławszy/ pobrał kośći z onych grobow/ y popalił je ná tymże Ołtarzu: á ták go splugáwił według słowá Páńskiego/ ktore mowił m mąż Boży/ ktory był te rzeczy przepowiedział. 17 Y rzekł: Coż to jest zá napis ktory widzę? Y odpowiedzieli mu mężowie miástá: Grob to mężá Bożego/ ktory przyszedszy z Judy/ opowiedział te rzeczy ktoreś uczynił nád Ołtarzem w Bethel. 18 A on rzekł: Zániechajćie go/ niechaj nikt nie rucha kośći jego. Y wybáwili kośći jego/ y kośći Proroká onego ktory był przyszedł z Sámáryjey. 19 Wszystkie też domy wyżyn ktore były w mieśćiech Sámáryjskich/ ktore byli pobudowáli Krolowie Izráelscy/ drażniąc PANA zniesł Jozyasz/ y uczynił im według wszystkiego jáko był uczynił w Bethel. 20 Pozábijał tákże wszystkie Kápłany wyżyn/ ktorzy tám byli ná Ołtarzách/ y palił kośći ludzkie ná nich. Potym śię wroćił do Jeruzalem.

21 Rozkazał też n Krol wszystkiemu ludowi/ mowiąc: Obchodźćie święto Przejśćia PAnu/ Bogu wászemu/ jáko nápisano w Kśięgách o przymierza tego. 22 Bo nie obchodzono tákiego świętá Przejśćia ode dni Sędziow ktorzy sądzili Izráelá/ y przez wszystkie dni Krolow Izráelskich/ y Krolow Judskich: 23 Jáko osmnastego roku Krolá Jozyaszá/ obchodzono tákie święto Przejśćia PAnu/ w Jeruzalem.

24 Ale y wieszczki/ p y czárowniki/ y obrázy/ y brzydkie bálwany/ y wszystkie obrzydłośći co ich było widáć w ziemi Judskiey/ y w Jeruzalemie/ wykorzenił Jozyasz: áby wypełnił słowá zakonu nápisáne w Kśięgách/ ktoreználazł Helkiasz Kápłan w domu PAńskim. 25 Y nie był podobny jemu Krol przed nim/

f 3 Moj. 18. 21. y 20. 2
g 2 Kro. 33. 5.
h 1 Krol. 11. 7.
i 4 Moj. 21. 29.
k 2 Moj. 23. 24. y 34. 13
l 1 Krol. 12. 29.
m 1 Krol. 13. 2.
n 2 Kron. 35. 1. 3 Ezdr. 1. 1.
o 2 Moj. 12. 14.
p 3 Moj. 19. 31. y 20. 27. 5 Moj. 18. 11. Esai. 8. 19.
4 Moj. 33. 52. 5 Moj. 7. 5. 25 y 12. 2. 3

ktoryby śię náwrocił do PANA q z cáłego sercá swego/ y ze wßyst- kiey duße swojey/ y ze wßystkiey śiły swojey/ według wßystkiego Zakonu Mojzeßowego / áni po nim powstał jemu podobny. Wßákże nie odwrocił śię PAN od popędliwośći wielkiego gniewu swego/ ktorą był wzrußony gniew jego przećiw Judzie/ dla wßelkiego rozdraznienia/ ktorym go był rozdraznił Mánásses. 27 Przetoż rzekł PAN ; y Judę odrzucę od oblicznośći mojey/ jákom odrzućił r Izráelá/ y wzgárdzę to miásto/ ktorem był obrał: *to jest* Jeruzalem/ y dom ten/ o ktorym mowił; Będzie tám imię moje. 28 A inne spráwy Jozyaßowe/ y wßystko co czynił/ opisano w Kronikách o Królách Judskich.

q 5Moj. 6. 5. y 10.12 Matt. 22. 37. Mark 12. 30. Luk. 10, 27.

r 2Krol 17. 6. y 18, 10

29 Za dni jego wyćiągnął s Fáráo Recho / Krol Egipski przećiw krolowi Assyryjskiemu/ ku rzece Eufrátes: wyjáchał też Krol Jozyaß przećiwko niemu/ ktorego on zábił w Mágeddo gdy go ujrzał. 30 Y przywieźli go słudzy jego umárłego z Mágeddo / á przyprowádźili go do Jeruzalem/ y pogrzebli go w grobie jego. Potym wziąwßy lud oney ziemie t Joácházá/ Syná Jozyaßowego pomázáli go; y Krolem go postánowili miásto Ojcá jego.

s 2Kron 35, 20.

t 2Kron 36. 1.

31 Dwádźieśćiá lat y trzy miał Joácház / gdy krolowáć począł: á trzy mieśiące krolował w Jeruzalem. A imię mátki jego było Chámutál corká Jeremiaßowá z Lebny. 32 Y czynił złe przed oczymá PANskimi/ według wßystkiego co czynili Ojcowie jego. 33 Y związał go Fáráo Recho w Rebli / w ziemi Emát/ gdy krolował w Jeruzalemie: á ułożył dań ná one ziemię/ sto talentow śrebrá / y talent złotá. 34 A Krolem postánowił Fáráo Recho / Eliákimá Syná Jozyaßowego/ miásto Jozyaßá Ojcá jego/ y odmienił imię jego/ *á nazwał go* Joákim : ále Joácházá wźiął / ktory gdy przyßedł do Egiptu támże umárł. 35 A to śrebro/ y złoto/ dawał Joákim Fáráonowi: przetoż ßácował ziemię/ áby mogł oddawáć śrebro według rozkazánia Fáráonowego ; od káżdego według ßácunku jego / *brał* śrebro y złoto od ludu ziemie/ áby je oddawał Fáráonowi Rechowi.

36 Dwádźieśćiá y pięć lat miał Joákim / gdy krolowáć począł / á jedenaśćie lat krolował w Jeruzalem. A imię mátki jego było Zebudá/ corká Fádájowá z Rumy. 37 Y czynił złe przed oczymá Páńskimi / według wßystkiego jáko czynili Ojcowie jego.

Rozdział XXIV.

Joákim od Nabuchodonozorá zhołdowány. 3. y dla uporu swego znisczony. 6. umárł: y po nim krolował Joáchin. 12. ktorego Nabuchodonozor ze wßystkim do Babiloniey przenosł. 17. Sedekiaßa krolem ná jego mieyscu postánowiwßy.

1 Za dni jego / wyćiągnął Nabuchodonozor/ a Krol Bábiloński: y stał śię Joákim niewolnikiem jego przez trzy látá/ á potym wybił śię z mocy jego. 2 Przetoż posłał PAN przećiwko niemu wojská Cháldejskie/ y wojská Syryjskie/ y wojská Moábskie / y wojská synow Ammonowych: y posłał je ná Judę/ áby go wytráćili/ według słowá PANskiego / ktore był powiedźiał przez sługi swe Proroki. 3 Záiste stáło śię to podług słowá Páńskiego / przećiwko Judźie / áby go odrzućił od oblicza swego dla grzechow Mánássessowych b według 4 wßystkiego co był uczynił: Y dla krwie niewinney / ktorą wylewał/ y nápełnił Jeruzalem krwią niewinną/ czego *mu* nie chćiał PAN odpuśćić. 5 A inne spráwy Joákimowe/ y wßystko co czynił// zápisano w Kronikách o Krolách Judskich. 6 A ták zásnął Joákim z Ojcy swymi : á krolował Joáchin Syn jego miásto niego. 7 Ale nieruszał śię więcey Krol Egipski z ziemie swey: Bo był wźiął Krol Bábiloński *wßystko* od rzeki Egipskiey/ áż do rzeki Eufrátes/ co przynależáło Krolowi Egipskiemu.

a 2Kron 36. 6.

b 2 Krol 21. 15. Ierem 22, 12.

8 Ośmnaśćie lat miał c Joáchin/ gdy krolowáć począł ; á trzy

c 2Kron 36.9.

miesiące krolował w Jeruzalem. Imie mátki jego było Nehustá: corká Elnátánowá z Jeruzalem. 9 Y czynił złe przed oczymá Páńskimi/ według wszystkiego jáko czynił Oćiec jego.

10 d W Czásu onego / d przyćiągnęli sludzy Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego / przećiwko Jeruzalem / y przyszło miásto w oblężenie. 11 Przyćiągnął też Nábuchodonozor Krol Bábiloński przećiwko miástu / gdy sludzy jego lezeli około niego. 12 Tedy wyszedł Joáchin Krol Judski / do Krolá Bábilońskiego / on / y mátká jego / y sludzy jego / y Kśiążętá jego / y dworzánie jego / y wziął go Krol Bábiloński / roku osmego krolowánia swego. 13 Y wyniosł z támtąd wszystkie skárby domu Páńskiego / y skárby domu krolewskiego / y potłukł wszystkie naczynia złote / ktore był spráwił Sálomon Krol Izráelski w Kośćiele Páńskim / jáko był e powiedział PAN. 14 Y przeniosł wszystko Jeruzalem / y wszystkie Kśiążętá / y wszystek f lud rycerski / więzniow dziesięć tyśięcy / y wszystkie ćieśle / y kowale: á nie zostáł tám nikt / oprocz ubogiego ludu oney ziemie. 15 Przeniosł y g Joáchiná do Bábiloniey / y mátkę krolewską / y żony krolewskie / y dworzány jego / y rycerski lud oney ziemie záwiodł w niewolą z Jeruzalem do Bábilonu. 16 Wszystkich też mężow h walecznych śiedm tyśięcy / y ćieślow / tákże y kowalow tyśiąc / y wszystkie godne ku bojowi: te záwiodł w niewolą Krol Bábiloński do Bábilonu. 17 A Krolem postánowił Krol Bábiloński / Mátániaszá stryjá jego / miásto niego / y odmienił mu imie / á názwał go Sedekiasz.

18 DWádźieśćiá y jeden rok miał Sedekiasz / gdy krolowáć począł: á jedenaśćie lat krolował w Jeruzalem: á imie mátki jego było Chámutál / Corká Jeremiaszowá z Lebny. 19 Y czynił złe przed oczymá Páńskimi / według wszystkiego jáko czynił Joákim. 20 Abowiem śie to stáło dla rozgniewánia Páńskiego przećiwko Jeruzalemowi / y Judźie / áż je odrzućił od twarzy swojey: W tym záśie odstąpił Sedekiasz od Krolá Bábilońskiego.

d Dan. 1.1.
e 2 Krol. 20.17.
f H. Możne.
g 2 Kron. 36.10. Esther 2.6.
h Ierem. 52.28.

ROZDZIAL XXV.

Nábuchodonozor Ieruzalem dobywszy. 6. Sedekiaszá pojimał, oślepił. 7. Syny jego poćiął. 9. Kośćioł y miásto spalił. 11. w niewolą zágnał. 12. robotniki tylko zostáwiwszy. 13. wszystkie też naczynia kośćielne y krolewskie pobrał. 21. kápłanow kilká, y innych przednich ludźi zábito. 22. Godoliasz nad ostatkiem ludu przełożony. 25. ale niedługo potym zabity jest. 27. Ioáchin w Bábiloniey od krolá wywyższony.

1 Y Stáło śie roku dźiewiątego / krolowánia jego / miesiąca dźieśiątego / dniá dźieśiątego tegoż miesiącá / że przyćiągnął a Nábuchodonozor Krol Bábiloński / á on y wszystko wojsko jego / przećiw Jeruzalem / y położył śie obozem u niego / á porobił przećiwko niemu szańce w około. 2 A ták oblężone było miásto / áż do jedenastego roku Krolá Sedekiaszá. 3 Tedy dniá dźiewiątego / b czwartego miesiącá / był wielki głod w mieśćie / y nie miał chlebá lud ziemie. 4 Y przełamano mur miejski / á wszyscy ludźie rycerscy uciekli w nocy drogą / ktedy idą do bramy / ktora jest miedzy dwiemá murámi / ktore były podle ogrodu krolewskiego: á Cháldejczycy lezeli około miástá: á Krol uszedł drogą do pustyniey. 5 Y goniło wojsko Cháldejskie Krolá / y pojimáło go / ná polách Jerycho: á wszystko wojsko jego rozpierzchnęło śie od niego. 6 A ták pojimawszy Krolá / przywiedli go do Krolá Bábilońskiego / do Reble / kędy o nim uczynili sąd. 7 A Syny Sedekiaszowe pozábijáli przed oczymá jego: potym Sedekiaszá oślepiwszy / zwiazáli go łáncuchámi miedziánymi / y záwiedli go do Bábilonu.

8 POtym miesiącá piątego / śiodmego dniá tegoż miesiącá / (ten jest rok dźiewiętnasty krolowánia Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego) przyćiągnął Nábuzárdán Hetman żołnierski / sługá

a 2 Kron. 36.17. Ierem. 32.4. y 39.1. y 52.4.
b Ierem. 39.2. y 52.6.

Krolá Bábilońskiego do Jeruzálem. 9 Y spalił dom Páński / y dom krolewski / y wßystkie domy w Jeruzalem: owa wßystko budowánie koßtowne popalił ogniem. 10 Mury tákże Jeruzalemskie w około rozwáliło wßystko wojsko Cháldejskie / ktore było z onym Hetmánem żołnierskim. 11 A ostátek ludu / ktory był został w mieście / y zbiegi ktorzy zbiegli byli do Krolá Bábilońskiego / y inne pospolstwo / przeniosł Nábuzárdán Hetman żołnierski. 12 Tylko z ubogich oney ziemie zostáwił Hetman żołnierski / áby byli winiarzámi y oraczámi.

13 NAdto słupy c miedziáne / ktore były w domu Páńskim d / y podstáwki / y morze e miedziáne / ktore było w domu Páńskim potłukli f Cháldejczycy / y przenieśli wßystkę miedź do Bábilonu. 14 Kotły też y łopáty / y naczynia muzyczne / y misy / y wßystko naczynie miedziáne / ktorym usługowano / pobráli. 15 Y kádzilnice / y miednice / y co było złotego w złocie / y co było srebrnego w srebrze / pobrał Hetmán żołnierski. 16 Słupy dwá / morze jedno / y podstáwki / ktore był spráwił Sálomon / w domu Páńskim / á nie było wagi miedzi onego wßystkiego naczynia. 17 Osmnaście g łokći wzwyß było słupá jednego / á gałká ná nim miedziána: á gałká miáłá ná wzwyß trzy łokćie / á śiatká y jábłká gránatowe ná gałce w około / wßystko miedziáne. Tákiż też był y drugi słup z śiatką.

18 WZiął też Hetman żołnierski / Sárájego kápłaná przedniego / y Sofoniaßá Kápłaná wtorego / y trzech odźwiernych. 19 Wźiął też z miástá dworzániná jednego / ktory był przełożony nád ludem rycerskim / y pięć mężow z tych ktorzy stawáli przed Krolem / ktorzy byliználezieni w mieście: y pisárzá przedniego wojskowego / ktory spisował lud oney ziemie: y sześćdźieśiąt mężow z ludu ziemie / ktorzy śię ználeźli w mieście. 20 Pojimawßy je tedy Nábuzárdán / Hetman żołnierski / záwiodł je do Krolá Bábilońskiego / do Rybláty. 21 Y

c 1 Krol. 7.15.
d 1 Krol. 7.27.
e 1 Krol. 7.23.
f Ierem. 27.22.
g 1 Krol. 7.15. 2 Kron 3.15. Ierem. 52.21.

pobił je Krol Bábiloński / á pomordował je w Rybláćie / w ziemi Emát: á ták przeniesiony jest Judá z ziemie swojey.

22 A Le nád ludem / ktory jeßcze był został w ziemi Judskiey / ktorego był zostáwił Nábuchodonozor Krol Bábiloński / przełożył h Godoliaßá / Syná Ahikámowego / Syná Sáfánowego. 23 A gdy usłyßeli wßyscy Hetmáni wojská / sámi y mężowie ich / że przełożył Krol Bábiloński Godoliaßá / tedy przyßli do Godoliaßá do Máßfy: miánowićie / Izmáel Syn Nátániaßow / y Johánán Syn Káreaßow / y Serájaß Syn Tánhumetá Netofátczyká / y Jezoniaß Syn Máácháthow / sámi y mężowie ich. 24 Ktorym przyśiągł Godoliaß / y mężom ich / y rzekł im: Nie bojćie i śię być poddánymi Cháldejczykom / zostańćie w ziemi / á służćie Krolowi Bábilońskiemu / y będźie wam dobrze. 25 Y stáło śię miesiącá śiodmego / że przyßedł Izmáel Syn Nátániaßá / Syná Elisámowego / z nasienia krolewskiego / y dźieśięć mężow z nim: y zábili Godoliaßá / y umárł: tákże żydy / y Cháldejczyki / ktorzy z nim byli w Másfá. 26 Tedy powstał wßystek lud / od málego áż do wielkiego / y Hetmáni wojsk / á poßli do Egiptu / bo śię bali Cháldejczykow.

27 STáło śię tákże / trzydźiestego y śiodmego roku / pojimánia Joáchiná / Krolá Judskiego / dwunastego mieśiącá / dnia dwudźiestego śiodmego / tegoż mieśiącá / że wywyżßył Ewilmerodách Krol Bábiloński / tegoż roku / gdy począł krolowáć / głowę Joáchiná Krolá Judskiego / *uwolniwßy go* z więźienia. 28 Y rozmawiał z nim łáskáwie / á wystáwił stolicę jego nád stolicę innych Krolow / ktorzy z nim byli w Bábiloniey. 29 Odmienił też odźienie jego w ktorym był w więźieniu / y jadał chleb záwße przed obliczem jego po wßystkie dni żywotá swego. 30 Obrot też jemu náznáczony / ustáwicznie mu dawano od Krolá / ná káżdy dźień / po wßystkie dni żywotá jego.

h Ierem. 40.5.
i Ierem. 40.9.

PIERWSZE KSIEGI KRONIKI, KTORE GREKOWIE PARALIPOMENA ZOWIA.

Kśięgi Kronik ná czworo dzieła: w Pierwszey części wyliczáją się Fámilie y Domy rozne przez Rozdziałow ośm. W wtorey części miánują się obywátele Jeruzalemscy / ktorzy tám po námroceniu z niewoli Bábilońskiey mieszkáli / w Rozdz. dziewiątym. W trzeciey części opisuje się śmierć Krolá Saulá / y upadek krolestwá jego / w Rozdz. dziesiątym. Czwarta część zámyka w sobie historią o krolestwie Dawidowym / począwszy od Rozdziału jedenastego / áż do końcá Kśiąg. Zámykáją tedy w sobie te Kśięgi historią od stworzenia świátá / áż do krolowánia Sálomonowego / przez lat 2985.

ROZDZIAL I.

Adámowe y Abráhámowe potomstwo porządkiem opisawszy. 43. ná ostátek krole y książętá, ktorzy w Edomskiey ziemi, áż do czásow Mojzeszowych pánowáli, wylicza.

1 Adam / a Set / Enos. 2 Kenán / Máhálaleel / Járed. 3 Enoch / Mátusálem / Lámech. 4 Noe / Sem / Chám / y Jáfet.

5 Synowie b Jáfetowi / Gomer / y Mágog / y Mádáj / y Jáwán / y Tubál / y Mesech / y Tirás. 6 A Synowie Gomerowi: Aschenáz / y Rifát / y Thogormá. 7 Synowie też Jáwánowi: Elisá / y Társis / Citim / y Dodánim.

8 Synowie c Chámowi: Chus / y Misráim / Put / y Chánáán. 9 A Synowie Chusowi: Sebá / y Hewilá / y Sábtáh / y Regmá / y Sábtáchá / á Synowie Regmy / Sebá / y Dedán. 10 Zpłodził też Chus d Nemrodá: ten począł bydź możnym ná ziemi. 11 Misráim też zpłodził Ludymá / y Hánánimá / y Laubimá / y Neftuhimá. 12 Y Pátrusimá / y Chásluchimá / (z ktorych poszli Filistynowie) / y Káftorymá. 13 Potym Chánáán zpłodził Sydoná pierworodnego swego / y Hettejczyká. 14 Y Jebusejczyká / y Amorrejczyká / y Gergesejczyká. 15 Y Hewejczyká / y Archájczyká / y Simejczyká. 16 Y Arádejczyká / y Sámárejczyká / y Chámátejczyká.

17 Synowie e Semowi / Elám / y Assur / y Arfáchsád / y Lud / y Arám / y Chus / y Hul / y Geter / y Mesech. 18 A Arfáchsád zpłodził Selechá: á Selech zpłodził Heberá. 19 A Heberowi urodzili się dwá Synowie / z ktorych jednemu imię *było* Fáleg / przeto że zá jego czásow rozdzielona jest ziemiá: á imię brátá jego Jektán. 20 A Jektán zpłodził Elmodádá / y Sálefá / y Hássármotá / y Járechá. 21 Y Adorámá / y Uzálá / y Deklá. 22 Y Hebálá / y Abimáelá / y Sebájá. 23 Y Ofirá / y Hewilá / y Jobábá. Ci wszyscy byli Synowie Jektánowi. 24 Sem / f Arfáchsád / Selech. 25 Heber / Peleg / Rechu. 26 Sárug / Náchor / Táre g. 27 Abrám; ten jest h Abráhám.

28 Synowie i Abráhámowi: Izáák / y Ismáel. 29 A teć *są* rodzáje jich: pierworodny k Ismáelow / Nebájot / y Kedár / y Adbeel / y Mábsám. 30 Másmá / y Dumá / Mássá / Hádád / y Temá. 31 Jetur / Náfis y Kedmá. Ci *są* Synowie Ismáelowi. 32 A Synowie l Cetury założnice Abráhámowey ktore porodziłá / Zámrám y Jokšán / y Mádán / y Midián / y Jesbok / y Suách: A Synowie Jokšánowi Sábá / y Dedán. 33 Synowie też m Mádiánowi / Hefá / y Hefer / y Henoch / y Abidá / y Eldáá. Ci wszyscy *są* Synowie Cetury.

34 Y zpłodził n Abráhám Izááká. A Synowie Izáákowi *byli* Esaw y Izráel. 35 A Synowie o Esawowi / Elifás / Rehuel / y Jehus / y Jelom / y Kore. 36 Synowie Elifásowi / Temán / y Omár / Sefo / y Gáá-

a 1 Moj. 2. 7. 4.25. y 5. 3.
b 1 Moj. 10,2.
c 1 Moj. 10.6.
d 1 Moj. 10.8.
e 1 Moj. 10.20. y 11.10.
f 1 Moj. 11. 10.
g Luk. 3. 34.
h 1 Moj. 17.5.
i 1 Moj. 16. 15.
k 1 Moj. 25. 12.
l 1 Moj. 25. 2.
m 1 Moj. 25.4.
n 1 Moj. 21.1.2.
o 1 Moj. 36. 9. 10.

Gáátán/ Kenáz; y Syn Támny/ to jest/ Amálek. 37 Synowie Rehuelowi/ Náhát/ Zárá/ Sámmá/ y Mezá. 38 A Synowie Seirowi: Lotán/ y Sobál/ y Sebeon/ y Háná/ y Dysson/ y Eser/ y Disán. 39 A Synowie Lotánowi/ Chory/ y Hemán: á śiostrá Lotánowá byłá Támná. 40 Synowie Sobálowi/ Hálwán/ y Mánáhát/ y Hewál/ Sefo/ y Onám: A Synowie Sebeonowi/ Ajá y Aná. 41 Synowie Aná/ Dison. A Synowie Disoná/ Hámdán/ y Esebán/ y Jetrán/ y Chárán. 42 Synowie Eserowi/ Báláán/ y Záwán/ Akán. Synowie Disánowi/ Hus y Arán.

43 Cić są Krolowie/ ktorzy krolowáli w ziemi Edomskiey/ przed tym niż krolował Krol nád Syny Izráelskimi: Belá Syn Beorow: á imię miástá jego Dinhábá. 44 A gdy umárł Belá/ krolował miásto niego Jobáb/ Syn Zeráchow z Bosry. 45 A gdy umárł Jobáb krolował miásto niego Chusám/ z ziemie Temáńskiey. 46 A gdy umárł Chusám/ krolował miásto niego Hádád Syn Bádádow/ ktory poráźił Mádiáńczyki ná polu Moábskim: á imię miástá jego Háwid. 47 A gdy umárł Hádád/ krolował miásto niego Sámlá z Másreki. 48 A gdy umárł Sámlá/ krolował miásto niego Saul z Rechobot/ nád rzeką. 49 A gdy umárł Saul/ krolował miásto niego Báłánán Syn Achoborow. 50 A gdy umárł Báłánán/ krolował miásto niego Hádár: á imię miástá jego Páhu: imię też żony jego Mehetábel/ corká Mátredy/ corki p Mezáábowey. 51 A gdy umárł Hádár/ były Kśiążętá w Edom/ Kśiążę Támná/ Kśiążę Hálwá/ Kśiążę Jetet. 52 Kśiążę Olibámá/ Kśiążę Elá/ Kśiążę Pinon. 53 Kśiążę Kenáz/ Kśiążę Temán/ Kśiążę Mábsár. 54 Kśiążę Mágdiel: Kśiążę Hirám. Teć były Kśiążętá Edomskie.

ROZDZIAL II.

Potomki Iákobowe. 3. y Iudowe, aż do Dawidá. 18. także Kalebowe 25. y Ierahmeelowe.

1 Cić są Synowie Izráelowi/ Ruben/ a Symeon/ Lewi/ y Judá/ Isáschár y Zábulon. 2 Dán/ Jozef/ y Benjámin/ Neftáli/ Gád y Aser.

3 Synowie b Judy/ Her/ y Onán/ y Selá. Ci trzej urodźili mu śię z corki Suj Chánánejskiey. A le Her pierworodny Judy/ był złym przed oczymá Páńskimi/ przetoż go zábił. 4 Támár c zásię niewiástká jego/ urodźiłá mu Fáresá y Záre. Wßystkich Synow Judowych pięć. 5 Synowie Fáresowi/ d Hesron/ y Hámuel. 6 Synowie zás Záry/ Zámry/ y Etán/ y Hemán/ y Cháltol/ y Dárdá: wßystkich tych było pięć. 7 A Synowie Zamrego Chármi/ wnuk Achárow/ e ktory zámieszánie f uczynił w Izráelu/ zgrzeszywßy kradźieżą rzeczy przeklętych. 8 A Synowie Etánowi/ Azáryaß. 9 A Synowie Esronowi/ ktorzy mu śię urodźili/ Jeráhmeel/ y Rám/ y Chálubáj. 10 Ale Rám g zpłodźił Aminádábá: á Aminádáb zpłodźił Náhásoná/ Kśiążę h synow Judskich. 11 A Náhásón zpłodźił Sálmoná: á Sálmon zpłodźił Boozá. 12 A Booz zpłodźił Obedá: á Obed 13 zpłodźił Isájego. A Isáji i zpłodźił pierworodnego swego Eliábá/ y Abinádábá wtorego/ y Sámmá trzećiego. 14 Nátánáelá czwártego: 15 Ráddájá piątego. 16 Ozemá szostego: Dawidá śiodmego. A śiostry ich Sárwiá y Abigáil. A Synowie Sárwiey/ Abisái k y Joáb/ y Asáel/ trzej. 17 A Abigáil urodźiłá Amázę. A Oćiec Amázy był Jeter Ismáelczyk.

18 A Káleb Syn Hesronow zpłodźił z Azubą małżonką swoją y z Jeriotą Syny. A ći byli Synowie jego: Jeser/ y Sobáb/ y Ardon. 19 A gdy umárłá Azubá/ pojął sobie Káleb Efráte/ ktora mu urodźiłá Hurá. 20 A Hur zpłodźił Bry: á Bry zpłodźił Besáleelá. 21 Potym wßedł Hesron do Corki Máchyrá Ojcá Gáláádowego/ á pojął ją/ będąc w ßeśćdźieśiąt lat: ktora mu urodźiłá Segubá. 22 A Segub zpłodźił Jáirá/ ktory miał trzy á dwádźieśćiá miast/ w ziemi Gáláádskiey.

p T. wnuczki. jáko 2. Moj. 2. 20.

a 1 Moj. 29. 32. y 30. 5 y 46. 8
b 1 Moj. 38. 3. y 46. 12. 4 Moj. 26. 19.
c 1 Moj. 38. 27. 1 Kron. 4. 1. Matt. 1. 3.
d 4 Moj. 26. 21.
e Iosu. 7. 1.
f I su. 7. 25.
g Rut. 4 18. 19. Matt. 1. 3. 4.
h 4 Moj. 1. 7. y 2. 3.
i 1 Sam. 16. 10. y 17. 12
k 1 Sam. 17. 15.

23 Bo wziął Gessurytom / y Assyryiczykom wśi Jáirowe / y Kánát z miásteczkámi jego / sześćdźieśiąt miast. To wszystko *pobráli* Synowie Máchyrá Oycá Gáláádowego. 24 A gdy umárł Hesron w Káleb l Efrátá/ tedy żoná Hesronowá / Abiiá/porodźiłá mu Assurá Oycá Tekui.

l 1. wszedł Káleb do Efráty.

25 Byli też Synowie Jeráhmeelowi / pierworodnego Hesronowego / pierworodny Rám: po nim Buná/ y Oren / y Osem/ m z Ahiey. 26 Miał tákże drugą żonę Jeráhmeel / imieniem Atárá : tá *jest* mátká Onámowá. 27 Ale Synowie Rámowi/ pierworodnego Jeráhmeelowego *byli* Máás/ y Jámin/ y Achár. 28 Byli też Synowie Onámowi/ Semáji/ y Jádá: á Synowie Semejego / Nádáb y Abisur. 29 A imię żony Abisurowey/Abiháil/ ktora mu urodźiłá Achobbáná y Molidá. 30 Synowie Nádábowi Sáled / y Affáim: lecż Sáled umárł bez n potomstwá. 31 A Synowie Affáimowi Jessy : á Synowie Jessy Sesán: á Synowie Sesán Achláj. 32 A Synowie Jády brátá Semejego / Jeter / y Jonátán : ále Jeter umárł bez potomstwá. 33 A Synowie Jonátánowi / Fálet / y Zyzá. Ci byli Synowie Jeráhmeelowi. 34 Lecż nie miał Sesán Synow/ jedno corki: miał też Sesán sługę Egipczániná imieniem Jeráchá. 35 Y dał Sesán corkę Jeráchowi słudze swemu zá żonę; ktorá mu urodźiłá Etájá. 36 Etáj zpłodźił Nátáná: á Nátán zpłodźił Zábádá. 37 A Zábád zpłodźił Eflálá: á Eflál zpłodźił Obedá. 38 A Obed zpłodźił Jehu: á Jehu zpłodźił Azáryaszá. 39 A Azáryasz zpłodźił Helesá: á Heles zpłodźił Elásá. 40 A Elás zpłodźił Sysmájá: á Sysmáj zpłodźił Sellumá. 41 A Sellum zpłodźił Jekámiaszá: á Jekámiasz zpłodźił Elisámá. 42 A Synowie Kálebá brátá Jeráhmeelowego/ Mesá pierworodny jego/ ktory był Oycem Zyfejczykow/ y Synow Máresy/ Oycá Hebronowego. 43 A Synowie Hebronowi / Kore/ y Táfuá/ y Rechem / y Semmá. 44 A Semmá zpłodźił Ráhámá / Oycá Jerkáámowego: á Rechem zpłodźił Sámmájego. 45 A Sámmáj *był* Synem Máonowym: á Máon *był* Oycem Betsurczykow. 46 Efá też założnicá Kálebowá / urodźiłá Háráná / y Moze/ y Gezezá: á Hárán zpłodźił Gezezá. 47 A Synowie Jáchdájowi/ Regem/ y Jotám/ y Gesán/ y Fálet/ y Efá/ y Sáaf. 48 Założnicá *záś druga* Kálebowá / Mááchá/ urodźiłá Sáberá/ y Tyrcháná. 49 A *żoná* Sááfowá urodźiłá Oycá Mádmeńczykow / y Sewá Oycá Máchbeńczykow / y Oycá Gábáończykow: á corká Kálebowá *byłá* Achsá. 50 Ci byli Synowie Kálebá/ Syná Hurowego/ pierworodnego Efráty: Sobál Oćiec Kárjátiárymczykow. 51 Sálmá Oćiec Betlehemczykow: Cháref Oćiec Betgáderczykow. 52 Miał też Syny Sobál Oćiec Kárjátiárymczykow/ ktory doglądał połowice Menuchoty. 53 A domy Kárjátiárymskie / *były* Jetrejczycy/ y Futejczycy/ y Semátejczycy / y Másarejczycy: z ktorych też poszli Sárájtowie / y Estáolitowie. 54 A Synowie Sálmy/ Betlehemczycy/ y Netofátczycy / ozdoby o domu Joábowego: y połowicá Mánáchátczykow / Oycá Sorygo. 55 A domy pisárzow mieszkáiących w Jábes: Tyriátejczycy/ Symátejczycy / Suchátejczycy. Ci są Cynejczycy / ktorzy poszli z Hemátá / Oycá domu p Rechábowego.

m 1. y Abia.

n H. bez Synow.

o 1. Atrot czycy z domu.

p 2 Krol. 10,15.

Rozdział III.

Syny Dawidowe. 10. Krole Iudskie pocżąwszy od Sálomoná áż do Sedekiaszá. 17. y Syny á potomki Iechoniaszowe wylicza.

1 Ci też są Synowie Dawidowi/ a ktorzy mu śię urodźili w Hebronie: Pierworodny Amnon / z Achinoámy Jezreelitki: wtory Dániel z Abigáiley Kármelitki. 2 Trzeći Absálom Syn Mááchy / corki Tolmájá Krolá Gessur : czwarty Adoniasz Syn Hágity. 3 Piąty Sefátiasz z Abitáli : szosty Jetráám z Egle żony jego. 4 *Tych* sześć urodźiło mu śię w Hebronie/ kedy krolował przez śiedm lat / y przez sześć mie-

a 2 Sam 3,2.

śiecy: A trzydźieśći y trzy látá krolował w Jeruzalem. 5 A ći urodźili mu śię b w Jeruzalem: Sámná/ y Sobáb/ y Nátán/ y Sálomon/ czterej *Synowie* z Betsuji/ corki Amnielowey. 6 Y Ibchár/ y Eliśámá/ 7 y Elifelet. Y Noge/ y Nefeg/ y Jáfiá. 8 Y Eliśámá/ y Eliádá/ y Elifelet/ 9 dźiewięć *Synow*. A *ći* wßyscy są Synowie Dawidowi/ oprocz Synow z założnic. A Támár c byłá Śiostrá ich.

b 2 Sam 5.14.
c 2 Sam 13.1.

10 Syn Sálomonow d Roboám: Abiám syn jego: Azá Syn jego: 11 Jozáfát Syn jego. Jorám Syn jego: Ochoziaß Syn jego: Joáz Syn 12 jego. Amázyaß Syn jego: Azáryaß 13 Syn jego/ Joátám Syn jego. Acház Syn jego: Ezechiaß Syn jego: 14 Mánásses Syn jego. Amon Syn jego: 15 Jozyaß Syn jego. A Synowie Jozyaßowi pierworodny Johánán: wtory Joákim: trzeći Sedekiaß: 16 czwarty Sellum. A Synowie Joákimowi; Jechoniaß Syn jego: Sedekiaß syn jego.

d 1 Krol. 11.43. y 14.21 y 15.8. 2 Krol 8.16. y 12.21 y 14.21 y 15.7. y 16.23 20. y 20.21 y 21.18 y 23.30

17 A Synowie Jechoniaßá więźniá/ 18 Sálátiel Syn jego. *A Sálátielowi* Málchirám/ y Fádájaß/ y Seneser: Jekemia/ Hosámá/ y Nádábiá. 19 A Synowie Fádájaßowi/ Zorobabel/ y Semej: á Syn Zorobabelow Mosollám/ y Hánániaß/ y 20 Sálomit śiostrá ich. A *Mosollámowi* Háßubá/ y Ohol/ y Báráchiaß/ y Há- 21 zádiaß/ Josábchesed/ pięć *Synow*. A Syn Hánániaßow: Fáltiaß/ y Jesáiaß: Synowie Ráfájaßowi/ Synowie Arnánaßowi/ Synowie Obádiaßowi/ Synowie Secheniaßowi. 22 A Synowie Secheniaßowi Semejaß: á Synowie Semejaßowi Cháttus/ y Igál/ y Báriá/ y Náá- 23 ryaß/ y Sáfát; ßeść *Synow*. A Synowie Náryaßowi: Elienáj/ y Ezechiaß/ y Esrykám/ trzej *Synowie*. 24 A Synowie Elienájego/ Hodáwiaß y Eliáśub/ y Felejaß/ y Akkub/ y Jochánán/ y Dálájaß/ y Anáni; śiedm *Synow*.

Rozdział IV.

Ießcze opisuje potomstwo Judy. 24. Potomstwo Symeoná tákże sprawy y mießkania ich w ziemi Chánánejskiey.

1 Synowie Judowi: Fáres/ a Hesron/ y Chármi/ y Hur/ y 2 Sobál. A Rejaß Syn Sobálow zpłodźił Jáhátá/ á Jáhát zpłodźił Achumá/ y Láádá: teć są rodzáje 3 Zárátego. Ci też są z Ojcá Etámá; Jezreel/ y Jesemá/ y Idbás: á 4 imię śiostry ich Selelfuni. A Fánuel Oćiec Gedory: y Ezer/ Oćiec Hosy. Cić są Synowie Hurá pierworodnego Efráty/ Ojcá Betle- 5 hemczykow. A Assur Oćiec Tekui/ miał dwie żenie/ Chelę y Náárę. 6 Y urodźiłá mu Náárá/ Achuzámá/ y Heferá/ y Temáná/ y Acháśtárá. 7 Cić są Synowie Nááry. Synowie záśię Chele/ Seret/ Jesochár/ y Et- 8 nán b. A Kos zpłodźił Anubá/ y Hásobobá/ y dom Achárchelá/ Sy- 9 ná Hárumy. A Jábes był zacnieyßy nád bráćią swą/ ktoremu mátká jego dáłá imię Jábes/ mowiąc: 10 Bom go w boleśći urodźiłá. Y wzywał Jábes Bogá Izráelskiego/ mowiąc: Jesli błogosłáwiąc błogosłáwić mi będźieß/ á rozßyrzyß gránice moje/ á będźie ręká twojá ze mną/ á wybáwiß *mię* od złego/ ábym utrapiony nie był c. Y wy- 11 pełnił to Bog/ o co go prośił. A Chelub brát Suchá zpłodźił Me- 12 chirá: ten jest Ojcem Estoná. A Eston zpłodźił Betráfá/ y Páseáchá/ y Techinná/ Ojcá miástá Náhás. 13 Cić są mężowie Rechy. A Synowie Kenezowi/ Otoniel/ y Seráiáh: á Synowie Otonielowi/ Há- 14 tát *y Meánátaj*. A Meánátáj zpłodźił Ofrá: á Seráiaß zpłodźił Joábá/ Ojcá w dolinie mießká, ących rzemieśnikow: bo rzemieśnicy 15 byli. Synowie záśię Kálebá Syná Jefuni/ Hiru/ Elá/ y Náháin: á 16 Syn Elá/ jest Kenáz. A Synowie Jeháleleelá/ Zyf/ y Zyfá/ Tiriá/ y 17 Azárel. A Synowie Ezry/ Jeter/ y Mered/ y Efer/ y Jálon: á żoná *Meredowá* urodźiłá Miriámá/ y Sámájá/ y Isbáchá/ Ojcá Este- 18 moá. Żoná też jego Judájá/ urodźiłá Jeredá/ Ojcá Gedor: y Heberá/ Ojcá Sochu: y Jekutielá Ojcá Zánoách. Cić są Synowie Betie corki Fáráonowey ktorą był po- 19 jął Mered. A Synowie żony Ho-

a 1 Moj. 38.29 y 46.12 1 Kron 2.4.
b 1. y Kos.
c Przerwána mowá.

drążowey/ śiostry Ráhámá/ Ojcá Ceyle; Gármi/ y Estemoá Máchátczyk. A Synowie Simonowi/ [20] Amnon/ y Rinná/ Benchánán y Tilon. A Synowie Jśy/ Zochet y Bensochet. Synowie Sele/ d Syná [21] Judowego/ Her Oćiec Lechá; y Láddá/ Oćiec Máráá; y rodzáje domow tych ktorzy robili około biśioru w domu Asbeát. Y Jokim y [22] mężowie Chozeby/ y Joás y Sáráf/ (ktorzy pánowáli w Moáb) y Jáśubi Lechem: Ale te rzeczy są dawne. Ćić są Gárncarze ktorzy [23] mieszkáli w sádźiech y miedzy płoty/ ktorzy tám przy krolu dla robot jego mieszkáli.

d 1 Moj. 38.5.

Synowie e Symeonowi/ Námuel/ y Jámin/ Járyb/ Zerá/ [24] Saul. Sállum/ Syn jego: Mábsám Syn jego: Misimá Syn jego. [25] A Synowie Mismy/ Hámuel Syn [26] jego: Záchur Syn jego: Semei Syn jego. Ten Semei miał Synow [27] szesnaśćie/ y Corek sześć: ále bráćia jego nie mieli wiele Synow: ták/ że wszystkiey rodźiney jch nie było ták wiele jáko Synow Judowych. Y mieszkáli w Beersebá y w [28] Moládá/ y w Hásersuál. Y w [29] Bálá/ y w Asem/ y w Etoláð. Y w [30] Betul/ y w Hormá/ y w Sycelegu. Y w Bet Márchábot/ y w Hásersusá/ [31] y w Betbirze/ y w Sááráim. Te miástá ich *były* poki krolował Dawid. A wśi jich *były* Etám/ y Háin/ [32] Remmon/ y Tochen y Asán *przy tych* pięći miástách; Y wszystkie wśi [33] ich/ ktore *były* około tych miast/ áż do Báál; te były mieszkániem ich według narodu ich. A Mesobáb/ y [34] Jámlech/ y Josá/ Syn Amásyaszow: Y Joel/ y Jehu Syn Josábiaszá/ [35] Syná Serájaszowego/ Syná Asielowego: Y Elichenáj/ y Jákobá/ [36] y Jesochájá/ y Asájá/ y Adiel/ y Jesymiel/ y Bánájás: Y Sysá [37] Syn Syfy/ Syná Allonowego/ Syná Jedájaszowego/ Syná Simry/ y Syná Semájaszowego: Ci [38] miánowáni/ postánowieni są zá Kśiążętá w narodźiech swych/ á domy Ojcow ich rozmnożyły śię bárzo. Przetoż ruszyli śię/ áby szli [39] do Gádor/ áż ná wschod słońcá o*ney* doliny/ áby szukáli paszę bydłu swemu. Y ználeźli obfite y wyborne [40] pásze/ á źiemię przestronną y spokojną/ y rodzájną; bo tám *narod* Chámow mieszkał przed tym: Przetoż [41] przyszedszy ći z imienia opisáni/ zá dni Ezechiaszá Krolá Judskiego/ poborzyli namioty ich y przybytki ich/ ktore tám były ználeźione; á wymordowáli je/ *y nie masz ich* áż do dniá tego/ y ośiedli miejsce ich: bo tám mieli pásze dla bydeł swojich. A z onych Synow Symeonowych [42] *niektorzy* szli ná gorę Seir/ pięć set mężow: á Fáltiasz/ y Nechárias/ y Ráfájasz/ y Husiel/ Synowie [43] Jśy *byli* wodzámi ich. Y wymordowáli ostátki/ ktore były uszły z Amálekitow: á mieszkáli tám áż po dźiś dźień.

e 1 Moj. 46.10. 2 Moj. 6.15. 4 Moj. 26.12.

Rozdzial V.

Potomstwo Rubenowe, Gádowe, y Manásséssowe: ich ośiádłość, wojny, zwyćięstwa. 25. złe spráwy. 26. y káźn Boża zá nie.

[1] A Synowie Rubená/ pierworodnego Jzráelowego (ten bowiem był pierworodnym; ále gdy zgwałćił a łoże Ojcá swego/ dáne jest pierworodztwo jego Synom Jozefá/ Syná Jzráelowego *ták jednák*/ że go nie poczytano zá pierworodnego: [2] Bo Judás był namężnieyszy miedzy bráćią swą/ á Kśiążęćiem miedzy nimi: ále pierworodztwo *należało* Jozefowi) Synowie [3] mowię Rubená/ b pierworodnego Jzráelowego *byli* Henoch y Fállu/ Hesron/ y Chármi Synowie [4] Joelowi: Sámájasz Syn jego: Gog Syn jego: Semei Syn jego. [5] Michás Syn jego: Reájasz Syn [6] jego: Báál Syn jego. Berá Syn jego/ ktorego wźiął w niewolą c Teglát Fálásár/ Krol Assyryjski: Ten był Kśiążęćiem Rubenitow. [7] A bráćia jego według domow swych/ gdy byli policzeni/ według ich narodow/ *mieli* Kśiążętá Jehielá y Zácháriaszá. [8] A Belá Syn Azázow Syná Semmy/ Syná Joelowego/ ten mieszkał d w Aroer áż [9] ku Nebo y Báálmeon. Tákże y ná wschod słońcá mieszkał; áż kiedy w-

a 1 Moj. 35.22. y 49.4

b 1 Moj. 46.9. 2 Moj. 6.14. 4 Moj. 26.5.

c 2 Krol. 15.29.

d Iesua. 13.15. 16.

chodzą ná puszczą/ od rzeki Eufrátes: ábowiem stádá ich rozmnożyły śię w ziemi Gáláádskiey. 10 Ci zá dni Saulowych walczyli z Agáreńczykámi ktorzy porázeni są od ręki ich: á ták mieszkáli w namiećiech ich/ po wszystkiey kráinie wschodniey ziemie Gáláádskiey.

11 A Synowie Gádowi/ ná przećiwko nim mieszkáli w ziemi e Bázán/ áż do Selchy. 12 Joel był przedniejszym ich/ á Sáfám wtory: á Jánái/ y Sáfát/ zostáli w Bázán. 13 A bráćia ich/ według domow Ojcow swych/ Michael y Mesullám/ y Sebá/ y Jorái/ y Jáchán/ y Zia/ y Heber/ śiedm. 14 Ci są Synowie Abiháilá/ Syná Hurowego/ Syná Jároáchowego/ Syná Gáláádowego/ Syná Michaelowego/ Syná Jesisowego/ Syná Jáchdowego/ Syná Buzowego. 15 Achi Syn Abdielá/ Syná Gunowego/ Kśiążę w domu Ojcow ich. 16 Y mieszkáli w Gáláád/ w Bázán/ y w miásteczkách jego/ y po wszystkich przedmieśćiách Sáron/ áż do ich gránic. 17 Wszyscy ći policzeni byli/ zá dni Jotámá Królá Judskiego/ y zá dni Jeroboámá Królá Izráelskiego.

18 Synow Rubenowych/ y Gádowych y połowice pokolenia Mánássessowego/ ludźi walecznych/ mężow noszących tárczą y miecz/ y ćiągnących łuk/ y ćwiczonych ku bojowi/ czterdźieśći y cztery tyśiące/ śiedm set y sześćdźieśiąt wychodzących do bitwy. 19 Ci wiedli wojnę z Agáreńczykámi/ z Jeturejczykámi/ y z Náfesczykámi/ y Nodábczykámi. 20 A mieli pomoc przećiwko nim: y podáni są w ręce ich Agáreńczycy ze wszystkim co mieli. Przeto iż do Bogá wołáli w bitwie/ á on je wysłuchał/ iż ufáli w nim. 21 Y zábráli dobytki ich; Wielbłądow ich pięćdźieśiąt tyśięcy/ á owiec dwie śćie y pięćdźieśiąt tyśięcy/ osłow dwá tyśiącá/ á ludźi sto tyśięcy. 22 Abowiem ránnych wiele poległo/ iż od Bogá byłá oná porážká. Y mieszkáli ná miejscu ich/ áż je zábráno w niewolą.

23 A też Synowie połowice pokolenia Mánássessowego/ mieszkáli w oney ziemi z od Bázán áż do Báálhermon y f Sánir ktore jest gorá Hermon: bo y oni rozmnożeni byli. 24 A teć są Kśiążętá domow Ojcow ich: Efer y Jesy/ y Eliel/ y Azriel/ y Jeremiász/ y Hodáwiász/ y Jáchdyel/ mężowie bárzo mocni/ mężowie sławni/ Kśiążętá domu Ojcow swojich. 25 Ale gdy zgrzeszyli przećiw Bogu Ojcow swych/ y cudzołożyli/ náśládując Bogow narodow oney ziemie/ ktore wykorzenił Bog przed twarzą ich: 26 Wzbudźił Bog Izráelski duchá Fulá g Królá Assyryjskiego/ y duchá Teglát Fálásserá Królá Assyryjskiego/ y przeniosł je: Rubenity/ y Gádity/ y połowicę pokolenia Mánássessowego/ á záwiodł je do Helá/ y do Háboru y do Ará/ y do rzeki Gozán/ áż do dniá tego.

e Iosue. 13.24.

f 5 Moj. 3. 9.

g 2 Krol. 15. 19.

Rozdzial VI.

Potomstwo Lewiego. 31. Spiewacy od Dawidá z porządzeni. 54. Aáron y potomstwo jego. 71. Mieszkánia niektorych Lewitow.

1 Synowie a Lewiego/ Gerson/ Káát/ y Meráry. 2 A Synowie Káátowi/ Amrám/ Izáár/ y Hebron/ y Husiel. 3 A Synowie Amrámowi/ Aáron/ y Mojżesz/ y corka Mária: A Synowie Aáronowi/ Nádáb/ y Abiu/ Eleázár/ y Itámár. 4 Eleázár spłodźił Fineesá: 5 Finees spłodźił Abisuá. Abisue spłodźił Bokky: á Bokky spłodźił 6 Uzy. A Uzy spłodźił Zeráchiasza: á Zeráchiasz spłodźił Merájotá. 7 Merájot spłodźił Amáryaszá: á 8 Amáryasz spłodźił Achitobá. A Achitob spłodźił b Sádoká: á Sádok spłodźił Achimáásá. 9 Achimáás spłodźił Azáryaszá: á Azáryasz 10 spłodźił Johánáná. A Johánán spłodźił Azáryaszá: tenći jest ktory kápłáński urząd c spráwował w domu/ ktory zbudował Sálomon 11 w Jeruzalem. Spłodźił też Azáryasz Amáryaszá: á Amáryasz spłodźił 12 Achitobá. A Achitob spłodźił Sádoká: á Sádok spłodźił Sállumá. 13 A Sállum spłodźił Helkiaszá: á

a 1 Moj. 46. 11. 2 Moj. 6. 16. 4 Moj. 26. 57.

b 2 Sam. 8. 17. y 15. 27.

c T. Przystojnie á dobrze.

14 Helkiasz zpłodził Azáryaszá. A Azáryasz zpłodził Sáráiaszá: á Sárájasz zpłodził Jozedeká. 15 Ale Jozedek poszedł *w niewolą*, gdy PAN przeniosł Jude y Jeruzalem przez Nábuchodonozorá. 16 Synowie Lewi/ Gerson/ Káát/ y Meráry. 17 A teć *są* imioná Synow d Gersonowych/ Lobni y Semei. 18 A Synowie Káátowi/ Amrám/ y Izáár/ y Hebron/ y Husiel. 19 Synowie Merárego/ Mácheli/ y Muzy. A teć są domy Lewitow według Ojcow ich. 20 Gersonowi: Lobni Syn jego: Jáchát Syn jego: Zámmá Syn jego. 21 Joách Syn jego: Iddo Syn jego: Zárá Syn jego: Jetráj Syn jego. 22 Synowie Káátowi: Aminádáb Syn jego: Kore Syn jego/ Aser Syn jego. 23 Elkáná Syn jego/ y Abiázáf Syn iego/ y Assyr Syn jego. 24 Táchát Syn jego: Vriel Syn jego: Oziasz Syn jego: y Saul Syn jego. 25 A Synowie Elkánowi/ Amásái/ y Achimot. 26 Elkáná: Synowie Elkánowi/ Sofáj Syn jego: y Náhát Syn jego. 27 Eliáb Syn jego: Jeroham Syn jego: Elkáná Syn jego. 28 A Synowie Sámuelowi/ pierworodny Wássni y Abiás. 29 Synowie Merárego/ Máháli: Lobni Syn jego: Simei Syn jego: 30 Vzá Syn jego. Symhá Syn jego: Hággiás Syn jego: Asájasz Syn jego.

31 CI są ktore postánowił Dáwid/ do śpiewánia w domu Páńskim/ gdy *tám* postáwiono skrzynie. 32 Y służyli przed przybytkiem namiotu zgromádzenia śpiewájąc/ áż zbudował Sálomon dom Páński w Jeruzalem: y stali według porządku swego ná służbie swojey. 33 A ci są ktorzy stali/ y Synowie ich z Synow Káátowych: Hemán śpiewak/ Syn Joelá/ Syná Sámuelowego. 34 Syná Elkánowego: Syná Jerohámowego: Syná Elielowego: syná Tohu: 35 Syná Sufowego: Syná Elkánowego: Syná Máchátowego: 36 Syná Amásájowego: Syná Elkánowego: Syná Joelowego: Syná Azáryaszowego/ Syná Sofoniaszowego: 37 Syná Táchátowego: Syná Assyrowego: Syná 38 Abiásowego: Syná Korego: Syná Isárowego: Syná Káátowego: Syná Lewiego: Syná Izráelowego. 39 A brát jego Asáf/ ktory stawał po práwiey jego. Asáf Syn Báráchiaszow/ Syná Sámáowego: 40 Syná Michálowego: Syná Básejaszowego: Syná Málchiaszowego: 41 Syná Etny: Syná Zeráchowego: Syná Adájowego. 42 Syná Etánowego: Syná Symmowego: 43 Syná Semejowego: Syná Jáchátowego: Syná Gersonowego: Syná Lewiego: 44 A Synowie Merárego y brácia ich *stawáli* po lewey stronie: Etán/ Syn Kuzego: Syná Abdego: Syná Málluchowego: 45 Syná Hásábiaszowego: Syná Amázyaszowego: Syná Helkiaszowego: 46 Syná Amsego: Syná Bánego: Syná Semmerowego. 47 Syná Moholi: Syná Musego: Syná Merárego: Syná Lewiego. 48 A brácia ich Lewitowie postáwieni są ku wszelákiey posłudze przybytku domu Bożego. 49 Ale e Aáron y Synowie jego palili ná Ołtarzu cáłopalenia/ y ná Ołtarzu kádzenia/ przy káżdey posłudze świątnice świętych: y ku oczyściániu Izráelá f podług wszystkiego/ jáko był przykazał Mojżesz sługá Boży. 50 A ci są Synowie Aáronowi: Eleázár Syn jego: Fineés Syn jego: 51 Abisuá Syn jego: Bokki Syn jego: Vzy Syn jego: Záráchiasz syn jego: 52 Merájot syn jego: Amáryasz Syn jego: 53 Achitob Syn jego: Sádok Syn jego: Achimáás Syn jego.

54 A Te są mieszkánia ich/ według pałacow ich/ w gránicy ich: *to* jest Synow Aáronowych według rodzáju Káátytow: Bo *to* ich był los. 55 Przetoż dáli im Hebron w ziemi Judskiey/ y przedmieścia jego około niego. 56 Ale pole g miejskie/ y wsi jich/ dáli Kálebowi Synowi Jefonowemu. 57 Synom záś Aáronowym dáli z miast Judskich *miástá* ućieczki/ Hebron/ y Lobne/ y przedmieścia jego: y Jeter y Estemoá/ 58 y z przedmieściámi jego. Y Holon y przedmieścia jego: y Dábir/ y 59 przedmieścia jego. Y Asán y przedmieścia jego: y Betsemes/ y przed=

d 2 Moj. 6. 17.

e 2 Moj. 30. 7. 8. 10. 4 Moj 4. 16. y 12. 1. 2

f 3 Moj 5. 16.

g Iosua. 21. 12.

mieśćia jego. [60] A z pokolenia Benjáminowego/ Gábáe y przedmieśćia jego: y Almát y przedmieśćia jego: y Anátot/ y przedmieśćia jego. Wßystkich miast ich/ trzynaśćie miast według domow ich. [61] A Synom Káátowym pozostáłym z rodzáju tegoż pokolenia / dostáło śię w połowicy pokolenia Mánássessowego losem/ miast dźieśięć. [62] A Synom Gersonowym/ według domow ich / dostáło śię w pokoleniu Isáschárowym / y w pokoleniu Aserowym/ y w pokoleniu Neftálimowym/ y w pokoleniu Mánássessowym/ w Bázán/ miast trzynaśćie. [63] Synom Merárego/ według domow jich/ dostáło śię w pokoleniu Rubenowym / y w pokoleniu Gádowym/ y w pokoleniu Zábulonowym/ losem miast dwánaśćie. [64] Dáli też Synowie Izráelscy Lewitom/ miástá y przedmieśćia ich. [65] A dáli je losem w pokoleniu Synow Judowych/ y w pokoleniu Synow Symeonowych/ y w pokoleniu Synow Benjáminowych / miástá te ktore názwáli imiony swymi. [66] A tym ktorzy byli z rodu Synow Káátowych; (á były miástá y gránice jich w pokoleniu Efráim)

[67] Tym dáli z miast ucieczki / Sychem/ y przedmieśćia jego / ná gorze Efrájm: y Gázer y przedmieśćia jego. [68] Y Jekmáán y przedmieśćia jego: y Betoron/ y przedmieśćia jego: [69] Y Ajálon y przedmieśćia jego: y Gátrimon y przedmieśćia jego. [70] A w połowicey pokolenia Mánássessowego Aner / y przedmieśćia jego/ Bálám y przedmieśćia jego: *To dáli* rodzájowi pozostáłemu Synow Káátowych. [71] Synom też Gersonowym/ z rodu połowice pokolenia Mánássessowego/ *dáli* Golán w Bázán/ y przedmieśćia jego: y Astárot y przedmieśćia jego. [72] A w pokoleniu Isáschárowym: Kádes y przedmieśćia jego: Dáberet y przedmieśćia jego: [73] Y Rámot y przedmieśćia jego: y Anám y przedmieśćia jego. [74] A w pokoleniu Aserowym/ Másál y przedmieśćia jego: y Abdon y przedmieśćia jego: [75] Y Hukok y przedmieśćia jego: y Rohob y przedmieśćia jego. [76] A w pokoleniu Neftálimowym/ Kádes w Gálilej / y przedmieśćia jego: y Hámmon y przedmieśćia jego: y Kiryátáim y przedmieśćia jego. [77] Synom Merárego/ pozostáłym z pokolenia Zábulon / *dáne są* Remmon/ y przedmieśćia jego: [78] Tábor y przedmieśćia jego. A zá Jordanem u Jerychá ná wschod słońcá/ od Jordanu *dáne są* w pokoleniu Rubenowym Besor ná pußczy/ y przedmieśćia jego: y Jáhásá y [79] przedmieśćia jego: Y Kedemot y przedmieśćia jego: y Mefáát / y [80] przedmieśćia jego. A w pokoleniu Gádowym/ Rámot w Gáláád/ y przedmieśćia jego: y Máhánáim [81] y przedmieśćia jego. Y Hesebon y przedmieśćia jego: y Jázer y przedmieśćia jego.

ROZDZIAL VII.

Liczba Synow Isáschárowych. 6. Benjáminowych. 13. Neftálimowych. 14. Manassessowych. 20. Efráimowych. 30. y Aserowych. 31. za czásu Dawida Krola.

[1] A Synowie a Isáschárowi: Tolá y Fuá/ Jásub / y Semrám [2] czterej. A Synowie Tolego / Uzy/ y Ráfájaß/ y Jeriel/ y Jáchámáj/ y Jebsám/ y Sámuel: *a ci byli* Kśiążętámi według domow Ojcow swych/ ktorzy *poszli* z Tole/ mężowie bárzo duży/ według narodow swych: poczet ich *był* zá dni Dawidowych/ dwádźieśćiá y dwá tyśiące y ßeść set. [3] A Synowie Uzego/ Izráyiaß: á Synowie Izráhiaßowi/ Michael/ y Obádiaß/ y Joel/ Jesyaß: pięć [4] Kśiążąt wßystkich. A z nimi w narodzieć ich / według domow Ojcow ich/ poczet mężow walecznych/ trzydźieśći y ßeść tyśięcy: bo mieli [5] wiele żon y Synow. A bráći ich/ według wßystkich rodzájow Isáschárowych / mężow dużych *było* osmdźieśiąt y śiedm tyśięcy / wßystkich policzonych.

[6] Synowie b Benjáminowi/ Belá/ y Bechor/ y Jediáel/ trzej. [7] Synowie záś Belego/ Esbon/ y Uzy/ y Uziel / y Jerimot / y Iry: pięć Kśiążąt domow Ojcowskich /

a 1 Moj. 46. 13. 4 Moj. 26. 23.

b 1 Moj. 46. 21. 4 Moj. 26. 38. 1 Kron 8. 1.

mężow dużych: náliczono ich dwádźieśćiá y dwá tyśiące/ y trzydźieśći y czterey. 8 A Synowie Bechorowi Zámirá/ y Ioás/ y Eliezer/ y Elienáj/ y Amry/ y Ierimot / y Abiaß/ y Anátot/ y Alámát: wßyscy ći Synowie Bechorowi. 9 A náliczono ich według rodzájow ich/ Kśiążąt domow Oycow ich/ mężow udátnych / dwádźieśćiá tyśiecy y dwie śćie. 10 A Synowie Jedyáelowi/ Bilán: á Synowie Bilánowi/ Jehus/ y Benjámin/ y Ehod/ y Chánáán/ y Zetán/ y Tárßis / y Achisáchár. 11 Tych wßystkich Synow Jedyáelowych / według Kśiążąt *domow* Oycowskich / mężow bárzo dużych / śiedmnaśćie tyśiecy y dwie śćie/ wychodzących ná wojnę do bitwy. 12 Oprocz Suppim y Osim Synow domá zrodzonych: y Husim Synow w obcym Kráju zrodzonych.

c A Synowie c Neftálimowi: 13 Jáchsiel / y Guni / y Jesser / y Selem: Synowie Báli.

14 A Synowie Mánássessowi/ Asriel d ktorego mu urodźiłá żoná: (d założnicá jego Syriánká/ urodźiłá Máchirá Oycá Gáláádowego. 15 A Máchir wźiął sobie zá żonę śiostrę Osimowę y Suppimowę/ ktorey imię było Máácha.) A imię drugiego e Sálfáád: y miał Sálfáád Corki. 16 A urodźiłá Máácha / żoná Máchirowá Syná / y názwáłá imię jego Fáres: á imię brátá jego Sáres/ á Synowie jego Ulám/ y Rekem. 17 A Synowie Ulámowi / Bedon: Ci są Synowie Gáláádá Syná Máchirowego / Syná Mánássessowego. 18 A śiostrá jego Molechet / urodźiłá Jsodá/ y Abiezerá/ y Máchálá. 19 A Synowie Semidowi byli Ahián/ y Sechem/ y Likchy / y Aniám.

20 A Synowie Efrájimowi f Sutálá/ y Bered Syn jego: y Táchát Syn jego: y Eládá Syn jego: y Táchát Syn jego. 21 Y Zábád Syn jego/ y Sutálá Syn jego/ y Eser/ y Eláд: A pobili je mężowie z Get/ co śię byli zrodźili w oney źiemi: ábowiem byli wtárgnęli/ áby pobráli dobytki ich. 22 Przetoż płákał Efráim Oćiec ich przez wiele dni: y przyßli bráciá jego/ áby go ćießyli. 23 Potym wßedł do żony swey/ ktora poczęłá y porodźiłá Syná/ y nazwał imię jego Beriá/ przeto iż śię *urodźił* w utrapieniu domu jego: 24 Corkę też jego Seerę ktora pobudowáłá Betoron niżße y wyżße y Uzenzeerá. 25 Y Refáchá Syná jego/ y Resefá/ y Teláchá Syná jego/ y Tehená Syná jego. 26 Láádáná Syná jego/ Ammiudá Syná jego/ Elisámá Syná jego/ 27 Nuná g Syná jego / Jozuego Syná jego. 28 A osiádłość ich / y mießkánia ich/ Bethel / y wśi jego: á ná wschod słońcá Náárán: á ná zachod słońcá Gázer y wśi jego/ y Sychem y wśi jego/ 29 áż do Azá y wśi jego. A podle miejsc Synow Mánássessowych/ Betsán y wśi jego: Tánách y wśi jego: Mágeddo y wśi jego: Dor y wśi jego. W tych mießkáli Synowie Jozefowi/ Syná Jzráelowego.

30 Synowie Aserowi/ h Jemná/ y Jesuá/ Jswi/ y Beria/ y Será śiostrá ich. 31 A Synowie Beriaßowi/ Heber/ y Melchiel: ten jest Oćiec Birsáwitow. 32 A Heber zpłodźił Jáfletá/ y Somerá/ y Hotámá/ y Sue śiostrę ich. 33 A Synowie Jáfletowi/ Pásách/ y Bimhál/ y Aswát: Ci są Synowie Jáfletowi. 34 A Synowie Somerowi / Ahi/ y Rohágá/ Jechubá y Arám. 35 A Synowie Helemá brátá jego/ Sofách / Jemná/ y Seles/ y Amál. 36 Synowie Sofáchowi/ Suách/ y Hárnefer/ y Suál/ y Bery/ y Jmrá. 37 Beser/ y Hod/ y Semá/ y Silsá/ y Jetrán/ y Berá. 38 A Synowie Jeterowi / Jefone / y Fispá/ y Ará/ y Ulli. 39 A Synowie Ullowi/ Arách / y Hániel / y Ryzyoß. 40 Ci wßyscy są Synowie Aserowi/ Kśiążętá domow rodzájow swych / wybráni y duży mężowie/ przednieyßy z Kśiążąt ktorzy policzeni są ná wojnę do bitwy: poczet tych mężow / dwádźieśćiá y ßeść tyśiecy.

Rozdział VIII.

Poczet potomkow Benjáminowych. 5. 13. 29. 32. mießkánie ich w Ieruzálem.

c 1 Moj. 46. 24. 4 Moj. 26. 48. 49.

d 4 Moj. 26. 31.

e 4 Moj. 27. 1.

f 4 Moj. 26. 35.

g 4 Moj. 13. 16.

h 1 Moj. 46. 17. 4 Moj. 26. 44.

a 1 Moj. 46.21. 4 Moj. 26.38 1 Kron 7.6.

1 A Benjámin zpłodźił a Belę pierworodnego swego: Asbelá wtorego/ y Ahráchá trzećiego. 2 Nochá czwartego/ á Ráfájaßá piątego. 3 A Synowie Bele/ *byli* Addár/ y Gerá/ y Abihud. 4 Y Abisuá/ y Noámán/ y Achoách. 5 Y Gerá/ y Sufám/ y Churám. 6 A ćié są Synowie Echudowi: ći są Kśiążętámi narodow mießkájących w Gábáá/ ktorzy je przenieśli do Mánáhát. 7 To jest Noámán/ y Achiá/ y Gerá/ on je przeniosł/ á zpłodźił Uzę/ y Ahyhudá/ y *Sácharáimá*. 8 A Sácháráim zpłodźił *dźieći* w krainie Moábskiey/ (gdy one był odpráwił) z Chusymą y Bárą żonámi swymi. 9 Zpłodźił tedy z Hodes żoną swą Jobábá/ y Sebiaßá/ y Mezę/ y Málchámá. 10 Y Jehusá/ y Sáchiaßá/ y Mirmę: Cić są Synowie jego/ Kśiążętá domow Ojcowskich. 11 A z Chusymą zpłodźił Abitubá/ y Elfáálá. 12 A Synowie Elfáálowi/ Eber/ y Misáám/ y Sámed: Ktory zbudowáł Ono/ y Lod/ y wśi jego. 13 A Berya/ y Sámá *byli* Kśiążętámi narodow mießkájących w Ajálon: ći wygnáli obywátele z Get. 14 A Achio/ Sesák y Jerimot: 15 Y Zábádiaß/ y Arád/ y Háder: 16 Y Michäel/ y Isfá/ y Jochá Synowie Beryaßowi. 17 A Zábádiaß/ y Mesullám/ y Hißki/ y Heber: 18 Y Ismerái/ y Jesliaß/ y Jobáb/ Synowie Elfáálowi. 19 A Játim/ y Zichry/ y Zábdy: 20 Y Elienáj/ y Selátáj/ y Eliel: 21 Y Adájaß/ y Berájaß/ y Symrát/ Synowie Symchi. 22 A Issán/ y Eber/ y Eliel: 23 Y Abdon/ y Zichry/ y Chánán: 24 Y Hánániaß/ y Eleám/ y Anátotiaß: 25 Y Isdájaß/ y Fánuel/ Synowie Sesákowi. 26 Y Sámserái/ y Zechariaß/ y Atáliaß: 27 Y Járesiaß/ y Eliaß/ y Zichry/ Synowie Jerochámowi. 28 Ci są Kśiążętá *domow* Ojcowskich/ według rodzájow swych/ á te Kśiążętá mießkáły w Jeruzalemie: 29 A w Gábáonie mießkał b Oćiec Gábáończykow: á imię żony jego było Mááchá. 30 A Syn jego pierworodny Abdon: po nim Sur/ y Cys/ y Báál/ y Nádáb. 31 Y Gedor/ y Achio/ y Zechár. 32 Ale Michlot/ zpłodźił Simeaßá: á ći tákże náprzećiwko bráćij swey mießkáli w Jeruzalem z bráćią swą.

b 1 Kron 9.35.

33 A Ner zpłodźił c Cysá á Cys zpłodźił Saulá: Saul zás zpłodźił Jonátáná/ y Melchisuegá/ y Abinádábá/ y Esbáálá. 34 A Syn Jonátánow *był* Merybbáál/ á Merybbáál zpłodźił Micháßá. 35 A Synowie Micháßowi Fiton/ y Melech/ y Tárea/ y Acház. 36 A Acház zpłodźił Joádá: á Joádá zpłodźił Alemetá/ y Asmáwetá/ y Zymrego/ á Zymri zpłodźił Mosę: 37 A Mosá zpłodźił Binę: Refájaß Syn jego: Eláśá Syn jego: Asel Syn jego. 38 Ten Asel miał sześć Synow/ á teć imioná ich; Asrykám/ Bochru/ y Ismáel/ y Seáryaß/ y Obádiaß/ y Hánán: ći wßyscy Synowie Aselowi. 39 A Synowie Eseká brátá jego: Ulám pierworodny jego: Jehus wtory/ y Elifelet trzeći. 40 A Synowie Ulámowi byli mężowie duży/ y mocno łuk ćiągnący; ktorzy mieli wiele Synow y wnukow/ *áż do* stu y piąćidźieśiąt. Ci wßyscy *poszli* z Synow Benjáminowych.

c 1 Sam 14.51. 1 Kron 9.39.

ROZDZIAL IX.

Ludźie przedni z pokolenia Judá, Benjáminá, Efráimá y Mánásseßa, ktorzy po nawroceniu z niewoli Bábilońskiey mießkáli w Ieruzalem. 10. Liczba kapłanow. 14. Lewitow. 35. Y ludźi zacnych ktorzy mießkali w Gabaonie.

1 A Ták wßyscy Izráelczycy obliczeni są: á oto zápisáni są w Kśięgách Krolow Izráelskich y Judskich; a przenieśieni a są do Bábilonu/ dla przestępstwá swego. 2 Lecz ktorzy pierwßy mießkáli w ośiádłośćiách swych/ y w mieśćiech swojich/ Izráelczycy/ Kápłani/ Lewitowie/ y Netynejczycy. 3 W Jeruzalem mießkáli z Synow Judowych/ y z Synow Benjáminowych/ y z Synow Efrájimowych/ y Mánássessowych. 4 Uttáj Syn Ammiudá Syná Amri/ Syná Imri/ Syná Bonny/ z Synow Fáresá Syná Judowego. 5 A z Silona Asájaß pierworodny/ y Synowie jego. 6 A

a 2 Krol. 25.11. Neh. 11.3.

z Synow Zeráchowych / Jehuel / y bráci ich ßeść set y dziewięćdziesiąt. 7 A z Synow Benjáminowych / Sálu / Syn Mesullámá Syná Hodáwiego / Syná Asenuowego. 8 A Ibniaß Syn Jerochámow / y Elá Syn Uzego / Syná Michri: y Mesullám Syn Sefátiaßá / Syná Rehuelowego / Syná Ibniaßowego. 9 Tákże bráci ich według narodow ich *było* dziewięć set y pięćdziesiąt y ßeść: Ci wßyscy mężowie *byli* Książętámi rodzájow / według domow Ojcow swojich.

10 Z Kápłanow záś / Jedájaß / y Jechojárib / y Jáchin. 11 Y Azáriaß Syn Helkiaßá / Syná Mesullámowego / Syná Sádokowego / Syná Merájátowego / Syná Achitobowego / był Książęciem domu Bożego. 12 Y Adájaß Syn Jerohámá Syná Fássurowego / Syná Málchiaßowego / y Máásái Syn Adielá. Syná Jáchserowego / Syná Mesullámowego / Syná Mesullemitowego / Syná Immerowego. 13 A bráci ich Książąt według domow Ojcow jich / *było* tysiąc y siedm set y ßeśćdziesiąt: mężow dużych ku spráwowániu posługi w domu Bożym. 14 A z Lewitow Semejaß Syn Hássubá / Syná Asrykámowego / Syná Hásábiaßowego z Synow Merárego. 15 Y Bákbákár / Cheres / y Gálál: y Mátániaß Syn Michy Syná Zychrego / Syná Asáfowego. 16 Obádiaß też Syn Semáhájaßá / Syná Gálálowego / Syná Jedytunowego: y Bárachiaß Syn Asy / Syná Elkánowego / ktory mießkał we wsiách Netofátyckich. 17 A odźwierni: Sállum / y Akkub / y Tálmon / y Ahimán / y brácia ich: Sállum Książę *miedzy nimi.* 18 *Ktory* áż do tąd w bramie Krolewskiey *stawał* ná wschod słońcá: ci byli odźwiernymi według pocztow Synow Lewi. 19 Ale Sállum Syn Korego / Syná Abiázáfowego / Syná Korego / y brácia jego z domu Ojcá jego Korytczycy / *byli* ku odpráwowániu posługi / strożámi progow namiotu: á Ojcowie ich byli nád Obozem Páńskim strożámi weśćia. 20 A Fineés Syn b Eleázárow był Książęciem nád nimi / á PAN był z nim. 21 Zácháriaß *záś* Syn Mesellemiaßow / *był* odźwiernym drzwi u Namiotu zgromádzenia. 22 Ci wßyscy są obráni zá odźwierne do drzwi / dwie śćie *osob* y dwánaśćie: ci we wśiách swych policzeni są / ktore postánowił Dawid y Sámuel Widzący / dla wiernośći ich. 23 Aby oni / y Synowie ich *byli* we drzwiách domu Páńskiego / w domu Namiotu ná straży. 24 Y byli odźwierni po czterech stronách / ná wschod / ná Zachod / ná połnocy / y ná południe. 25 Bráciá záś ich *byli* we wśiách swych / przychodząc káżdego śiodmego dniá / od czásu áż do czásu / *odmieniájac śie* z nimi. 26 Abowiem pod spráwą tych czterech przedniejßych odźwiernych *byli* Lewitowie: á byli *przełożeni* nád gmáchámi / y nád skárbámi domu Bożego. 27 A około domu Bożego nocowáli: gdyż im należáłá straż *jego*; á oni *go* ná káżdy poránek otwieráli. 28 A z nich *niektorzy* byli nád naczyniem ku posługowániu: ábowiem pod liczbą wnośili je / y pod liczbą wynośili je. 29 *Niektorzy* záś z nich byli postánowieni nád *innym* naczyniem / y nád wßystkim naczyniem świątnice / y nád mąką pßenną y winem / y oliwą / y kádzidłem / y nád rzeczámi wonnymi. 30 A niektorzy z Synow kápłáńskich spráwowáli máśći z rzeczy wonnych. 31 Mátátiaß też z Lewitow / pierworodny Sállumá Korytczyká / był przełożony nád rzeczámi ktore w panwiách *smáżono.* 32 A z Synow Káátowych z bráći ich / *byli niektorzy* przełożonymi nád chleby pokłádnymi / áby *je* gotowáli ná káżdy Sábbát. 33 A z tych *byli* śpiewacy przedniejßy / z domow Ojcowskich miedzy Lewitámi / mießkájący w gmáchách od inßych prac wolni: bo we dnie / y w nocy powinnośći swey pilnowáć muśieli. 34 Ci przedniejßy z *domow* Ojcowskich miedzy Lewitámi / według narodow swych przedniejßy: ci mießkáli w Jeruzalem.

35 A w Gábáonie c mießkáli / Ojciec Gábáończykow / Jehiel / á imie

b 4 Moj 25. 11.

d 1 Kron 8. 29.

żony jego/ Máácha. A Syn jego pierworodny/ Abdon/ po nim Sur/ y Cys/ y Báál/ y Ner/ y Nádáb. Y Gedor/ y Achio/ y Zácháriasz/ y Michlot: (A Michlot zpłodził Symmámá) á ci tákże przećiw bráći swey mieszkáli w Jeruzalem/ z bráćią swoją. A Ner zpłodził d Cyssá/ á Cyss zpłodził Saulá/ á Saul zpłodził Jonátáná/ y Melchisuego/ y Abinádábá/ y Esbáálá. A Syn Jonátánow Merybbáál: á Merybbáál zpłodził Micháśá. Synowie zás Micháśowi/ Fiton/ y Melech/ y Táreá/ y Acház. A Acház zpłodził Járe: á Jára zpłodził Alemetá/ y Asmáwetá y Zymrego: á Zymri zpłodził Mosę. A Mosá zpłodził Bine: á Refájasz Syn jego/ Elásá Syn jego/ Asel Syn jego. A Asel miał sześći Synow; á teć imioná ich: Asrykám/ y Bochru/ y Ismáel/ y Seáryjasz/ y Obádiasz/ y Hánán: Ćić są Synowie Aselowi.

d 1 Kron 8.33.

36 37 38 39 40 41 42 43 44

ROZDZIAL X.

Saul przegrawszy bitwę do Filistynow, sam śię zábił. 8. Filistynowie triumfując głowę jego w kośćiele bátwanow swych záwieśili. 11. Iábenczycy ćiáło Saulá y Synow jego pogrzebli. 13. przyczyná tákowego zginienia Saulowego.

A Gdy Filistynowie walczyli a z Izráelem/ ućiekli mężowie Izráelscy przed Filistynámi/ á polegli będąc poráżeni ná gorze Gelboe. Y gonili Filistynowie Saulá y Syny jego: y zábili Filistynowie Jonátáná/ y Abinádábá/ y Melchisuego/ Syny Saulowe. A gdy śię zmocniłá bitwá przećiw Saulowi/ tráfili ná niego strzelcy/ y b z łuku zránieny jest od strzelcow. Rzekł tedy Saul do sługi swego co zá nim broń nośił: Dobądź mieczá twego/ á przebij mię nim/ by snadź nie przyszli ći nieobrzezáńcy/ á nie pośmiewáli śię ze mnie: Ale nie chćiał sługá ktory nośił broń jego/ bo śię bárzo bał: Przetoż porwawszy Saul miecz/ padł nań. A widząc sługá co nośił broń jego/ że umárł Saul/ padszy też y sam ná miecz/ umárł. A ták umárł Saul/ y trzej Synowie jego/ y wszystek dom jego z nim pospołu zginął. Co gdy ujrzeli wszyscy mężowie Izráelscy/ ktorzy mieszkáli ná dolinie/ iż ućiekli Izráelczycy, á iż pomárli Saul y synowie jego; opuśćiwszy miástá swe/ tákże ućiekli: y przyszli Filistynowie y mieszkáli w nich.

a 1 Sam 31. 1.

b 1. Bat iie bárzo strzelcow.

1 2 3 4 5 — 6 7

8 A Gdy názájutrz przyszli Filistynowie bráć łupy z pobitych/ ználeźli Saulá/ y Syny jego leżące ná gorze Gelboe. 9 A złupiwszy go/ wźięli głowę jego/ y zbroję jego/ y posłáli po źiemi Filistyńskiey w około/ áby to ogłoszono było przed báłwany ich/ y przed ludem. 10 Y położyli zbroję jego w domu Bogá swego/ á głowę jego záwieśili w domu Dágonowym.

11 Vsłyszawszy tedy wszyscy mężowie Jábes Gáláád/ wszystko co uczynili Filistynowie Saulowi: 12 Powstáli wszyscy mężowie mocni/ y wźięli ćiáło Saulowe/ y ćiáłá Synow jego: á przyniozszy do Jábes pogrzebli kośći jich pod dębem w Jábes/ y pośćili przez śiedm dni. 13 A ták umárł Saul dla przestępstwá swego/ c ktorym był wystąpił przećiwko PAnu/ y przećiwko słowu Páńskiemu/ ktorego nie przestrzegał/ iż śię rádził Duchá wieszczego pytájąc śię go: 14 A iż śię nie rádził PAná/ zábił go/ á przeniosł krolestwo ná Dawidá Syná Isájego.

c 1 Sam. 15. 3. y 28. 8.

ROZDZIAL XI.

Dawid w Hebronie ná krolestwo pomázány. 4. Ieruzalemu dobywał, y zamek Syoński opanował. 10. Hetmáni jego y ludźie waleczni.

1 ZEbráli śię tedy wszystek a Izráel do Dawidá/ do Hebronu/ mowiąc: Otośmy kość twoją y ćiáło twoje! 2 Jáko y przed tym/ gdy jeszcze był Saul Krolem/ tyś wywodził y w wodził Izráelá: Ták PAN Bog twoj rzekł tobie: Ty będźiesz b paśł lud moj Izráelski/ á ty będźiesz wodzem nád ludem mojim Izráelskim. 3 A ták przyszli wszyscy stárszy Izráelscy do Krolá

a 2 Sam 5.1.2

b Psa m 78.71.

do Hebronu / y uczynił Dawid z nimi przymierze w Hebronie/ przed PANem: y pomázáli Dawidá zá Królá nád Izráelem/ według słowá Páńſkiego/ *ktore powiedźiał* przez c Sámuelá.

4 IAchał tedy Dawid ze wßyſtkim Izráelem d do Ieruzalem/ ktore jeſt Iebus/ gdźie byli Iebuzejczycy obywátelmi źiemie. 5 Y rzekli obywátele Iebuzejſcy do Dawidá: Nie wnidźieß ſám. Ale Dawid wźiął zámek Syońſki / ktory *jeſt* miáſtem Dawidowym. 6 Bo był rzekł Dawid: Ktobykolwiek poráźił Iebuzejczyká napierwey / ten będźie Kśiążęćiem y Hetmánem: przetoż wſtąpił napierwey Ioáb ſyn Sárwiey: y zoſtał Hetmánem. 7 Y mießkał Dawid ná onym zamku: dla tego názwano go miáſtem Dawidowym. 8 Y zbudował miáſto w około/ od Mello/ áż w okrąg: á Ioáb pobudował oſtátek miáſtá. 9 A ták Dawid im dáliey/ tym więcey rozmnażał śię / y roſł: ábowiem PAN záſtępow *był* z nim.

10 A Ci *ſą* naprzedniejßy e rycerze ktore miał Dawid/ ktorzy śię mężnie ſtáráli z nim o kroleſtwo jego/ ze wßyſtkim Izráelem/ áby go Krolem uczynili / według słowá Páńſkiego/ nád Izráelem. 11 A ći jeſt poczet rycerzow ktore miał Dawid: Iáſobam Syn Chácmonow / przedniejßy miedzy trzydźieſtą: ten podniozßy oßczep ſwoj ná trzy ſtá/ jednym rázem ich zábił.

12 Y Po nim Eleázár/ Syn Dodonow Achochitczyk: ten *był* jednym miedzy trzemá mocárzámi. 13 Ten był z Dawidem w Pásdámim / gdźie śię zebráli byli Filiſtynowie f ku bitwie; á byłá oná część polá pełna jęczmieniá: á lud był uciekł przed Filiſtynámi. 14 Y ſtáneli w pośrzod onego polá/ y obronili go / á poráźili Filiſtyny: y wybáwił PAN *lud* wybáwieniem wielkim.

15 CI tákże trzej ze trzydźieśćiu g przedniejßych / wſtąpili ná ſkále do Dawidá / do jáſkini Odollám: gdyż wojſko Filiſtyńſkie leżáło obozem w dolinie Ráfáim: 16 Abowiem Dawid ná ten czás *mießkał* ná zamku/ á ſtánowiſko Filiſtyńſkie *było* ná ten czás w Betlehem. 17 Prágnął h tedy Dawid y rzekł: O by mi śię kto dał nápić wody z ſtudnie Betlehemſkiey/ ktora jeſt u bramy! 18 Przetoż przebiwßy śię ći trzej przez wojſko Filiſtyńſkie/ náczerpáli wody z ſtudni Betlehemſkiey ktora jeſt u bramy: á wźiąwßy przynieśli do Dawidá: Lecz jey nie chćiał Dawid pić/ ále ją wylał *ná ofiárę* PANU. 19 Y rzekł: Nie daj mi tego Boże moj/ ábym to uczynić miał! Izali krew tych mężow pić będę/ ktorzy odważyli żywot ſwoj? ábowiem z odwagą żywotá ſwego przynieśli ją: y nie chćiał jey pić. To uczynili trzej oni mocárze.

20 A Abiſái brát Ioábow/ był przedniejßy z onych trzech: tenże podniosł włocznią ſwą ná trzy ſtá ludu / *ktore* pobił: y otrzymał ſławę miedzy onymi trzemá. 21 Z tych trzech nád innych dwu był ſławniejßy / á był ich Kśiążęćiem: jednák onych trzech *pierwßych* nie doßedł.

22 BAnájás r z Syn Iojády/ Syn mężá dużego/ wielkich ſpraw/ z Kábſeelá/ ten zábił dwu mocárzow Moábſkich: ten też zßedßy/ zábił lwá w pośrzod jámy/ gdy był śnieg. 23 Ten też zábił mężá Egipczániná/ mężá ktorego wzroſt był ná pięći łokiet: A choćiaż Egipczánin miał w ręku oßczep / jáko nawoj tkácki/ wßákże przyßedł do niego z kijem/ y wydárł oßczep z ręki Egipczániná/ y zábił go oßczepem jego. 24 To uczynił Bánájás Syn Iojády / ktory tákże ſławnym zoſtał/ miedzy onymi trzemá mocárzámi. 25 A *choć* był miedzy oną trzydźieſtą ſławnym/ wßákże nie doßedł onych trzech: Y poſtánowił go Dawid i nád drábanty ſwymi.

26 A W wojſku co mocniejßy *byli*: Aſáel / brát Ioábow/ Elkánán Syn Dodonow z Betlehem. 27 Sámmot Hárodczyk: Heles Felonitczyk. 28 Hirá Syn Ikkeſow Tekuitczyk. 29 Abiezer Anátotczyk. Sibbecháj Huſátczyk: Ilái Ahohit-

c 1 Sam. 16.13. d 2 Sam. 5.6. e 2 Sam. 23.8. f 2 Sam. 5.17. g 2 Sam. 23.13. h 2 Sam. 23.15. i 2 Sam. 23.23.

czyk. Máhárái/ Netofátczyk: (30) Heled Syn Báány Netofátczyk. (31) Itái Syn Rybájego z Gábáát/ Synow Benjáminowych: Bánájás Fárátończyk. (32) Hurái od potoká Gáás: Abiel Arbátczyk. (33) Asmáwet Báhárumczyk: Eliáchbá Száálbończyk. (34) Synowie Asemá Gysończyká/ Jonátán Syn Ságe Hororczyk. (35) Ahiám Syn Záchárow Arárytczyk: Elifál Syn Vrow. (36) Hefer Mecherátczyk: Achiás Felonitczyk. (37) Hesro Kármelczyk: Náárái Syn Ezbájow. (38) Joel brát Nátánow: Mibchár syn Gerego. (39) Selek Ammonitczyk: Náchárái Berotczyk/ ktory nosił broń Joábá Syná Sárwiey. (40) Hirá Itrejczyk: Gáreb Itrejczyk. (41) Vryasz Hettejczyk: Zábád Syn Achálájego. (42) Adiná Syn Syse Rubenitczyk/ Kśiążę Rubenitow: á z nim trzydźieśći mężow. (43) Hánán syn Máächy/ y Jozáfát Mitnitczyk. (44) Vziasz Asterátczyk: Sámá y Jehiel synowie Hotámy Aroeritczyká. (45) Jediáel Syn Simry: y Jochá brát jego Tisitczyk. (46) Eliel Máháwimczyk/ y Jerybái/ y Josáwiasz Synowie Elnáámowi: Y Jtmá Moábczyk. (47) Eliel/ y Obed/ y Jáásiel z Mezobájey.

ROZDZIAL XII.

Benjáminitowie posiłkowáli Dawidá gdy mieszkał w Syceleg. Posiłki z innych fámilijey, gdy mieszkał w Hebronie.

(1) A Ci sá, co byli przyszli do Dawidá/ do a Syceleg/ gdy śię jeszcze krył przed Saulem/ Synem Cissowym: á ći byli miedzy mocárzámi pomocek dawájący w bitwie. (2) Noszący łuk/ á práwą y lewą ręką *ciskájący* kámieńmi y strzelájący z łuku/ *a byli* z bráći Saulowych/ *z pokolenia* Benjáminowego.

a 1.Sam. 27.6.

(3) KSiążę Achiezer/ y Joás/ Synowie Semmái Gábátczyká: y Jeziel/ y Fálet/ Synowie Azmáwetowi: y Báráchá/ y Jehu Anátotczyk. (4) Jsmájasz też Gábáończyk/ mężny miedzy trzydźiestą/ á *był* przełożony nád trzydźiestą: y Jeremiasz/ y Jáházjel/ y Johánán/ y Jozábád Gederátczyk. (5) Eluzái/ y Jerimot/ y Beáliasz/ y Semáriasz/ y Sefátiasz Hárufitczyk. (6) Elkáná/ y Jesiasz/ y Asáreel/ y Joezer/ y Jásobám/ Korchitczyk. (7) Y Joelá/ y Zebádiasz Synowie Jerohámowi z Gedor.

(8) A *Z pokolenia* Gádowego zbiegli byli do Dawidá ná miejsce obronne/ ná puszczą/ mężowie duży/ mężowie sposobni do boju/ noszący tarcz y kopiją/ ktorych twarzy *były* jáko lwie twarzy/ á jáko sárny po gorách prętcy. (9) Eser przedniejszy: Obádyasz wtory: Eliáb trzeći. (10) Misnmanná czwarty: Jeremiasz piąty. (11) Atái szosty: Eliel śiodmy. (12) Jochánán osmy: Elzebád dźiewiąty. (13) Jeremiasz dźiesiąty: Máchbánájasz jedenasty. (14) Ci *byli* z Synow Gádowych/ Hetmáni wojská: jeden nád stem mniejszy/ á większy nád tysiącem. (15) Ci są ktorzy przeszli Jordan miesiącá pierwszego/ ktory był wylał ze wszystkich brzegow swojich: y wygnáli wszystkie *mieszkające* w dolinách ná wschod/ y ná zachod słońcá.

(16) PRzyszli tákże *niektorzy* z Synow Benjáminowych y z Judowych/ do miejscá obronnego/ do Dawidá. (17) Y wyszedł Dawid przećiwko nim/ á odpowiádájąc/ rzekł im: Jesliśćie spokojnie przyszli do mnie/ ábyśćie mię rátowáli/ serce też moje złączy śię z wámi; ále jesliśćie *przyszli* ábyśćie mię wydáli nieprzyjaćiołom mojim/ (choć nie mász nieprawośći przy mnie) niech w to wejrzy Bog Ojcow nászych/ á niech sądźi. (18) Tedy Duch przyoblekł Amázyaszá przedniejszego/ miedzy Hetmány/ y rzekł: Twojismy ó Dawidźie/ á z tobą *przestawamy* Synu Isáj: Pokoj/ pokoj/ tobie/ y pokoj pomocnikom twojim! gdyżći pomaga Bog twoj. A ták przyjął je Dawid/ y postánowił je Hetmány wojská.

(19) A *Z pokolenia* Mánássessowego odpádli niektorzy do Dawidá gdy b ćiągnął z Filistyny przećiwko Saulowi ná wojnę: ále jim nie byli ná pomoc. Gdyż nárádźiwszy śię Kśiążętá Filistyńskie/ odesłáli go/ mowiąc: Ten z niebespieczeństwem głow nászych odpádnie do

b 1.Sam. 29.4.

Saulá Páná swego. (20) Gdy tedy szedł do Sycelegu/ uciekli do niego niektorzy z *pokolenia* Mánássessowego: Adnách y Jozábád / y Jediáel/ y Michael/ y Jozábád / y Elihu/ y Silletáj/ Hetmáni nád tysiącámi w *pokoleniu* Mánássessowym. (21) A ci posiłkowáli Dawidá przećiw *onemu* hufowi / bo mężni *byli* wszyscy / przetoż byli Hetmáni w wojsku jego. (22) Nawet ná káżdy dzień śćiągáli śię do Dawidá ná pomoc jemu/ *áż było* wojsko wielkie / jáko wojsko Boże.

(23) A Táć jest liczbá przedniejszych/ gotowych do boju *ktorzy* przyszli do Dawidá do Hebronu/ áby przenieśli krolestwo Saulowe do niego/ według słowá Páńskiego. (24) Z Synow Judowych/ noszących tarcz y włocznią/ sześć tyśięcy / y ośm set / gotowych do boju. (25) Z Synow Symeonowych / mężnych do boju/ śiedm tyśięcy y sto. (26) Z Synow Lewiego / cztery tyśiące y sześć set. (27) Jojádá *także* przedniejszy z *Synow* Aáronowych/ á z nim trzy tyśiące y śiedm set. (28) A Sádok młodźieniec / rycerz mężny: y z domu Ojcá jego Kśiążąt dwádźieśćiá y dwoje. (29) A z Synow Benjáminowych / bráci Saulowych trzy tyśiące: bo jeszcze wielka część ich przestawáłá z domem Saulowym. (30) A z Synow Efrájimowych dwádźieśćiá tyśięcy y ośm set/ ludźi mężnych/ mężow sławnych w domiech Ojcow ich. (31) A z połowice pokolenia Mánássessowego / ośmnaśćie tyśięcy/ ktorzy byli miánowáni według imion/ áby przyszli *y* postánowili Dawidá Krolem. (32) A z Synow Isáschárowych / umiejących rozeznawáć czásy / ták iż wiedźieli/ co *kiedy* czynić miał Izráel/ Kśiążąt ich dwie śćie: á wszyscy brácia ich przestawáli ná rádźie ich. (33) Z *pokolenia* Zábulonowego/ ktorzy wychodźili ná wojnę/ gotowych do boju z káżdym oreżem wojennym piećdźieśiąt tyśięcy/ stawájących w szyku jednostájnym sercem. (34) A z *pokolenia* Neftálimowego Kśiążąt tyśiąc / á z nimi z tarczámi y z kopijámi trzydźieśći y śiedm tyśięcy.

(35) A z *pokolenia* Dánowego/ gotowych do boju/ dwádźieśćiá y ośm tyśięcy/ y sześć set. (36) A z *pokolenia* Aserowego ktorzy wychodźili ná wojnę/ y umieli śię szykowáć do bitwy/ czterdźieśći tyśięcy. (37) A z zá Jordaniá z *pokolenia* Rubenowego y Gádowego/ y z połowice pokolenia Mánássessowego/ ze wszystkim oreżem wojennym / sto y dwádźieśćia tyśięcy. (38) Ci wszyscy mężowie waleczni sprawni ku bitwie sercem uprzejmym przyszli do Hebronu/ áby postánowili Dawidá Krolem nád wszystkim Izráelem. Nád to y wszyscy inni z Izráelá jednego sercá *byli*, áby postánowili Krolem Dawidá. (39) Y byli tám z Dawidem przez trzy dni/ jedząc y pijąc: bo im byli nágotowáli brácia ich. (40) Tákże y ktorzy blisko ich byli/ áż do Isáschár / y Zábulon/ y Neftálim przynośili c chleby ná osłach/ y ná wielbłądach/ y ná mułach/ y ná wołach/ potráwy / mąki/ figi/ y rozynki/ y wino/ y oliwę/ y wołow/ y owiec wielkim dostátkiem: Bo byłá rádość w Izráelu.

c A. *pokarmy.*

ROZDZIAŁ XIII.

Dawid skrzynię Páńską prowádzi z weselem do Jeruzalem. 9. Oza iż śię jey dotknął, zábity. 12. Ták zostáwiona w domu Obededomá. 14. ktoremu Bog błogosławi.

(1) A Dawid wszedł w rádę z Hetmány nád tyśiącámi / y z Setnikámi/ y ze wszystkimi Rotmistrzámi. (2) Y mowił Dawid do wszystkiego zgromádzenia Izráelskiego: Jeśli śię wam podoba / y *jeśli* to jest od PANA Bogá nászego/ roześlimy wszędy do bráciej nászey pozostáłey po wszystkich krájinách Izráelskich; przytym też do Kápłanow y Lewitow po miástách / y przedmieśćiách jich/ á niech śię zgromádzą do nas: (3) Abyśmy a przeprowádźili Skrzynię Bogá nászego do nas: ábowiem nie pytáliśmy śię o niey zá dni Saulowych. (4) Y rzekło wszystko zgromádzenie/ áby śię ták stáło: bo śię tá rzecz podobáłá wszystkiemu ludowi.

a 2.Sam 6.2.

5 ZEbrał tedy Dawid wszystkiego Izráelá/ od Nylu b Egipskiego/ áż gdzie się chodźi do Emát/ áby przyprowádźili Skrzynię Bożą z Káryátiárym. 6 A ták przyszedł Dawid / y wszystek Izráel / do c Báálá w Káryátiárym ktore jest w Judzie; áby przyprowádźili z támtąd skrzynię PANA Bogá/ śiedzącego nád Cherubiny/ gdźie wzywáne bywa imię jego. 7 Y wieźli Skrzynię Bożą ná woźie nowym z domu Abinádábowego: A Uzá y Achio prowádźili woz. 8 Lecz Dawid y wszystek Izráel gráli przed Bogiem ze wszystkiey mocy / y pieśniámi/ y ná hárfách/ y ná cytrách/ y ná bębniech/ y ná cymbałách/ y ná trąbách.

9 A Gdy przyszli ná bojewisko d Chidon / śćiągnął Uzá rękę swą/ áby zádźierżał Skrzynię/ bo woły były wyśiąpiły z drogi. 10 Y rozgniewał się bárzo PAN ná Uzę/ y zábił go: przeto iż śćiągnął rękę swą ku skrzyni: y umárł támże przed Bogiem. 11 Y záfrásował się Dawid/ iż to rozerwánie PAN uczynił w Uźie: á przetoż názwał ono miejsce Peres Uzá / áż do dniá tego. 12 Y uląkł się Dawid Bogá dniá onego / á rzekł; Jákoż mam wprowádźić do śiebie skrzynię Bożą? 13 Przetoż nie wprowádźił Dawid skrzynię do śiebie / do miástá Dawidowego / ále ją wprowádźił do domu Obededomá Getteyczyká. 14 Y zostáłá skrzyniá Boża miedzy domownikámi Obededomowymi/ w domu jego/ przez trzy mieśiące. Y błogosłáwił PAN domowi Obededomowemu/ y wszystkiemu co miał.

b H. Sichor T. czarna rzeká.
c 2Sam 6. 2.
d 1. Do gumna.

ROZDZIAL XIV.

Hirám dodawa potrzeb Dawidowi do budowánia kośćiołá. 3. Synowie Dawidowi ktore zpłodźił w Jeruzalem. 8. wojny z Filistyny y zwyćięstwá. 17. imię jego sławne.

1 POtym posłał Hirám / Krol Tyrski/ posły do Dawidá / y drzewá Cedrowe/ y murárze/ y ćieśle/ áby mu zbudowáli dom. 2 Y poznał Dawid/ yż go utwierdźił PAN á Krolem nád Izráelem/ á yż wywyższył krolestwo jego dla ludu swego Izráelskiego. 3 (Y pojął Dawid więcey żon w Jeruzalem: á zpłodźił Dawid więcey Synow y Corek. 4 A teć są imioná tych / ktorzy mu się urodźili w Jeruzalem: Sámmuá/ y Sobáb/ Nátán/ y Sálomon. 5 Y Ibchár/ y Elisuá/ y Elfálet. 6 Y Nogá/ y Nefeg/ y Jáfiá. 7 Y Elisámá / y Beeliádá / y Elifelet.)

8 W Tym usłyszawszy b Filistynowie/ że był pomázány Dawid zá Królá nád wszystkim Izráelem; wyćiągnęli wszyscy Filistynowie/ áby szukáli Dawidá. Co gdy usłyszał Dawid/ wyszedł przećiwko nim. 9 Bo Filistynowie przyćiągnąwszy/ rozpostárli się w dolinie Ráfáim. 10 Y rádźił się Dawid Bogá/ mowiąc: Mamli iść przećiw Filistynom? á podászli je w ręce moje? Y odpowiedźiał mu PAN: Idź/ á podam je w ręce twoje. 11 A gdy oni przyćiągnęli do c Báál Perázim/ poráźił je tám Dawid / y rzekł Dawid: Rozerwał Bog nieprzyjaćioły moje / przez rękę moję/ jáko się rozrywáją wody: á przetoż názwano imię miejscá onego Báál Perázim. 12 Y zostáwili tám Bogi swoje: á Dawid rozkazał áby je spalono ogniem.

13 LEcz zebrawszy się znowu Filistynowie/ rozpostárli się w dolinie. 14 Przetoż rádźił się znowu Dawid Bogá: y rzekł mu Bog; Nie ćiągni zá nimi/ ále się odwroć od nich/ ábyś ná nie nátárł przećiwko morwom. 15 A gdy usłyszysz d szum idącego po wierzchách morwowych/ tedy wynidźiesz do bitwy: bo wyszedł Bog przed tobą / áby poráźił wojská Filistyńskie. 16 Y uczynił Dawid jáko mu był rozkazał Bog/ y poráźili wojská Filistyńskie od Gábáon áż do Gázer. 17 A ták rozsłáwiło się imię Dawidowe po wszystkich ziemiách: y spráwił to PAN/ że był strászny wszystkim narodom.

a 2Sam 5. 11.
b 2Sam 5. 17.
c Esai. 28. 21.
d 1. Szumu chwiania wierzchow.

ROZDZIAL XV.

Dawid zbudowawszy namiot Skrzyni Páńskiey. 2. z Lewitámi. 19. z Spiewakámi. 25. z Hetmány, z Dwo-

rem. 28. y ze wszystkimi Izraelczykámi z domu Obededomowego przenośił. 29. skacże przed nią: á Michol żoná jego, znieważyłá go.

1 A Gdy sobie pobudowáł Dawid domy w mieśćie swojim / y nágotowáł miejsce Skrzyni Bożey / y rozbił jey namiot: 2 Tedy rzekł Dawid: Nie *godzi śie* nośić Skrzynie a Bożey jedno Lewitom: te bowiem obrał PAN / áby nośili Skrzynię Bożą / y służyli mu / áż ná wieki. 3 Przetoż / zebráł Dawid wszystkiego Izráelá do Jeruzalem / áby przenieśli skrzynię Páńską ná miejsce jey / ktore jey był zgotowáł.

a 4 Moj. 4. 4.

4 Y Zgromádźił Dawid Syny Aáronowe / y Lewity. 5 Z Synow Káátowych: Vrielá przedniejszego / y bráćij jego / sto y dwádźieśćiá. 6 Z Synow Merárego: Asájaszá przedniejszego / y bráćij jego / dwie śćie y dwádźieśćiá. 7 Z Synow Gersonowych: Joelá przedniejszego / y bráćij jego / sto y trzydźieśći. 8 Z Synow Elisáfánowych: Semejaszá przedniejszego / y bráćij jego / dwie śćie. 9 Z Synow Hebronowych / Elielá przedniejszego / y bráćij jego / ośmdźieśiąt. 10 Z Synow Husielowych: Aminádábá przedniejszego / y bráćij jego / sto y dwánaśćie. 11 Tedy wezwał Dawid Sádoká / y Abiátárá / kápłanow: tákże Lewitow / Vrielá / Asájaszá / y Joelá / Semejaszá y Elielá y Aminádábá. 12 Y rzekł do nich: Wyśćie przedniejszy z *domow* Ojcowskich miedzy Lewitámi; poświęććież śie y z bráćią swoją / ábyśćie przynieśli skrzynię PANA Bogá Izráelskiego / ná miejsce / ktorem jey nágotował. 13 Abowiem iż eśćie tego pierwey nie uczynili / uczynił rozerwánie PAN Bog nász b miedzy námi: bosmy go nie szukáli według c przystojnośći. 14 Poświęćili śię tedy Kápłani y Lewitowie / áby przenieśli skrzynię PANA Bogá Izráelskiego. 15 Y nieśli Synowie Lewitow skrzynię Bożą / jáko był rozkazał d Mojżesz / według słowá Páńskiego / ná rámionách swych / ná drążkách / ktore przy niey były.

b 1. Kor. 13. 10.
c 4 Moj. 4. 15.
d 2 Moj. 25. 14.

16 Y Rzekł Dawid przedniejszym z Lewitow / áby postánowili z bráćij swojey śpiewaki z instrumentámi muzyckimi / z lutniámi / z cytrámi / y z cymbałámi: áby słyszány był wynieśiony głos z weselem. 17 Y postánowili Lewitowie Hemáná Syná Joelowego / á z bráćij jego Asáfá / Syná Báráchiaszowego: á z Synow Merárego bráćij ich Etáná Syná Chusájowego. 18 A z nimi bráćią ich *w rzedźie* wtorym: Záchárjaszá / Bená / y Jázielá / y Semirámotá / y Jechielá / y Vnni Eliábá / y Benájaszá / y Máásejaszá / y Mátytiaszá / y Elifelego / y Miknejaszá / y Obededomá / y Jehielá / odźwierne. 19 A śpiewacy: Hemán / Asáf y Etán / ná cymbałech miedźiánych głośno gráli. 20 A Záchárjasz / y Jáziel / y Semirámot / y Jechiel / y Vnni / y Eliáb / y Máásejasz / y Benájasz / *gráli* ná lutniách przy śpiewániu wysokim. 21 A Mátytiasz / y Elifele / y Miknejasz / y Obededom / y Jehiel / y Azázyasz / *gráli* ná cytrách przy śpiewániu niskim. 22 A Kenániasz przedniejszy z Lewitow ktorzy nieśli *skrzynię* / rozrządzał jákoby nieść miano / bo był rostropny. 23 Ale Báráchiasz / y Elkáná *byli* odźwiernymi u Skrzynie. 24 A Sebániasz / y Jozáfát / y Nátánáel / y Amásáj / y Záchárjasz / y Benájasz / y Eliezer Kápłani / trąbili w trąby przed skrzynią Bożą: Ale Obededom / y Jechiasz / *byli* odźwiernymi u skrzynie.

25 A Ták Dawid y Stárszy Izráelscy / y Hetmáni nád tyśiącámi / szli / áby przeprowádźili e skrzynię przymierza Páńskiego z domu Obededomowego z weselem. 26 Y stáło śię / gdy Bog wspomogł Lewity / niosące skrzynię przymierza Páńskiego / że ofiárowáli śiedm wołow / y śiedm báránow. 27 A Dawid *był* obleczony w száty bisiorowe: tákże y wszyscy Lewitowie ktorzy nieśli skrzynię / y śpiewacy / y Kenániasz / rządcá tych co nieśli miedzy śpiewaki: á Dawid miał ná sobie Efod lniáne. A ták wszystek Izráel prowádźił skrzynię przymierza

e 2 Sam. 6. 11. 12.

mierza Páńskiego z weselem / y z hukiem kornetu / y trąby / y cymbałow: grájąc ná lutniách y ná Cytrách.

29 Y Stáło się / gdy skrzyniá przymierza Páńskiego wchodziłá do miástá Dawidowego / że Michol f Corká Saulowá / wyglądájąc oknem / ujrzáłá Kroláá Dawidá skaczącego / y igrájącego: y wzgárdziłá go w sercu swojim.

f 2 Sam 6. 16.

ROZDZIAL XVI.

Dawid przyprowádziwszy skrzynię do przybytku Páńskiego. Ofiáry spráwował y wszystek lud częstował. 4. Spiewaki postánowił. 7. Psalm pewny ku śpiewániu przy skrzyni podał. 37. sługi kośćielne z porządku. 47. á zatym lud rozpuśćiwszy, y sam do domu odszedł.

1 A Gdy przynieśli a skrzynię Bożą / y postáwili ją w pośrzod namiotu / ktory był Dawid rozbił: tedy spráwowáli cáłopalenia y ofiáry spokojne przed Bogiem. 2 A gdy dokończył Dawid ofiárowáć cáłopalenia / y ofiar spokojnych / błogosłáwił ludowi w imię Páńskie. 3 Y rozdzielił b wszystkim mężom Izráelskim / od mężá / áż do niewiásty / kążdemu po bochenku chlebá / y po sztuce mięsá / y po kágiewce *winá*.

a 2 Sam 6. 17.

b 2 Sam 6. 19.

4 A Postánowił przed skrzynią Páńską z Lewitow sługi / áby wspominali / y wyznawáli / y chwalili PAná Bogá Izráelskiego. 5 Asáf był przedniejszy: á wtory po nim Záchárýasz / Jehiel / y Semirámot y Jechiel y Mátytiasz / y Eliáb / y Benájasz / y Obededom y Jehiel / ći ná instrumenćiech / ná lutniách / ná hárfách / dle Asáf ná Cymbałech / grali. 6 Bánájasz záś y Jácháziel Kápłani / z trąbámi ustáwicznie *byli* przed skrzynią przymierza Bożego.

7 DOpiero dniá onego napierwey postánowił Dawid / áby *tym Psalmem* chwalony był PAN przez Asáfá y bráćią jego. 8 Wysławiajćie c PAná: wzywajćie imienia jego / á opowiádajćie miedzy narody spráwy jego. 9 Spiewajćie mu / grajćie mu / rozmawiajćie o wszystkich cudách jego. 10 Chlubćie się w imieniu świętym jego; á niech się rozráduje serce szukájących PANA. 11 Szukajćie PAná / y mocy jego / 12 szukajćie oblicza jego záwżdy. Wspominajćie dziwne spráwy jego ktore czynił / y cudá jego / y sądy ust jego. 13 O nasienie Izráelskie / słudzy jego: O Synowie Jákobowi / wybráni jego. 14 On *jest* PAN Bog nász: po 15 wszystkiey ziemi sądy jego. Pámiętajćie ná wieki ná przymierze jego: ná słowo ktore przykazał do 16 tyśiącnego pokolenia: Ktore postánowił d z Abráhámem / y ná 17 przysięgę jego z Izáákiem. Y postánowił to Jákobowi zá práwo / á Izráelowi zá przymierze wieczne: 18 Mowiąc; tobie dam ziemię Chánánejską *zá* sznur dziedzictwá wászego. 19 Choć was byłá máła liczbá / á przez krotki czás byliście przychodniámi w niey. 20 Y przechodzili od narodu do narodu / y od krolestwá / 21 do innego ludu. Nie dopuśćił nikomu / áby je ućiskáć miał: y karał 22 dla nich Krole. *Mowiąc*; Nie tykajćie e pomázáńcow mojich / á prorokom mojim nie czyńćie *nic* złego.

c Psalm 105. 1. Esai. 12. 4.

d 1 Moj. 13. 15. y 15. 7. y 17. 2. y 26. 3. y 28. 13. y 35. 11.

e Psalm 105. 15.

23 SPiewajćie f PAnu wszystká ziemio: opowiádajćie ode dniá 24 do dniá zbáwienie jego. Opowiádajćie miedzy narody chwałę jego / y miedzy wszystkimi ludźmi dziwne 25 spráwy jego. Bo wielki *jest* PAN / y chwalebny bárzo / y strászniejszy 26 nád wszystkie Bogi: Gdyż wszyscy Bogowie Pogáńscy *są* báłwani: 27 ále PAN niebiosá uczynił. Sławá y zacność przed nim: moc y wesele 28 ná miejscu g jego. Przynieśćie PAnu pokolenia narodow / przy29nieśćie Pánu chwałę y moc. Przynieśćie Pánu chwałę imienia jego / przynieśćie dáry / á przychodźćie przed oblicznosć jego: kłaniajćie się PAnu w ozdobie świętobliwo30śći. Bojćie się oblicza jego wszystká ziemio: á będzie utwirdzony okrąg ziemie / áby się nie poruszył. 31 Niech się rozrádują niebiosá / á niech się rozweseli ziemiá; á niech mowią w narodźiech: PAN kroluje. 32 Niech zászumi morze / y ze wszyst-

f Psalm 96. 1.

g T. w świątnicy.

kim co w nim jest: niech śię rozraduje pole/ y wßystko co ná nim jest. 33 Tedy śię rozweselą drzewá leśne przed PAnem: ábowiem przyßedł sądźić źiemię. 34 Wystawiajćie h PANU/ ábowiem dobry/ bo ná wieki trwa miłośierdźie jego. 35 A mowćie: Záchowaj nas Boże zbáwienia náßego: y zgromadź nas/ á wyrwi nas od pogan: ábyśmy wielbili imię święte twoje: y chlubili śię w chwale twojey. 36 Błogosłáwiony PAN Bog Izráelski/ od wiekow áż ná wieki. Y rzekł wßystek lud Amen: y chwalił PANA.

h Psalm 107. 1. y 118. 1. y 136. 1.

37 Y Zostáwił tám Dawid przed skrzynią przymierza Páńskiego/ Asáfá y bráćią jego; áby służyli przed skrzynią ustáwicznie według potrzeby dniá káżdego. 38 Lecz Obededomá i/ y bráći ich sześćdźieśiąt y ośm: Obededomá mowię Syná Jedytunowego y Hosę/ uczynił odźwiernymi. 39 A Sádoká Kápłaná/ y bráćią jego kápłany/ postáwił przed przybytkiem Páńskim ná wyżynie/ ktora byłá w Gábáon. 40 Aby ofiárowáli cáłopalenia PANU ná Ołtarzu/ cáłopalenia ustáwicznie/ ráno y wieczor: á to według wßystkiego/ co nápisano w zakonie Páńskim/ ktory przykazał Izráelowi. 41 A z nimi Hemáná/ y Jedytuná/ y inne ná to obráne/ ktorzy byli z imienia miánowáni: áby chwalili PAná/ przeto iż ná wieki trwa miłośierdźie jego. 42 A miedzy nimi Hemán y Jedytun trąbili y gráli ná trąbách/ ná cymbalech/ y ná innych instrumenćiech muzyckich Bożu: ále Syny Jedytunowe postáwił u wrot. 43 A ták rozßedł śię wßystek lud/ káżdy do domu swego. Dawid śię też wroćił / áby błogosłáwił domowi swemu.

i 1. Y Hoze.

ROZDZIAL XVII.

Bog niechce áby Dawid Kośćioł budował. 7. Salomonowi to zostáwuje, y o Chrystusie Pánu obietnice mu czyni. 16. zá co Dawid Bogu dźiękuje. 23. y o wypełnienie tych obietnic uniżenie prośi.

1 Y Stáło śię á gdy mieszkał Dawid w domu swym/ że rzekł do Nátáná Proroká: Oto ja mießkam w domu Cedrowym / á skrzynia przymierza Páńskiego pod kortynámi. 2 Y rzekł Nátán do Dawidá: Cokolwiek jest w sercu twym / uczyń; gdyż Bog jest z tobą.

a 2 Sam 7. 1. 2. 3. 1 Kron 22. 7.

3 POtym oney nocy/ stáło śię słowo Boże do Nátáná / mowiąc; 4 Idź á mow Dawidowi słudze memu: Ták mowi PAN: Nie ty mi będźieß budował domu do mießkánia. 5 Ponieważem nie mießkał w domu ode dniá / b ktoregom wywiodł Syny Izráelskie/ áż do dniá tego: álem śię przechadzał z namiotu do namiotu/ y z przybytku do przybytku. 6 Wßędźie gdźiemkolwiek chodźił ze wßystkim Izráelem/ izalim y słowo rzekł ktoremu z Sędźiow Izráelskich/ ktorymem rozkazał/ áby páśli lud moj/ mowiąc: Przecżeśćie mi nie zbudowáli domu Cedrowego? 7 Przetoż teraz ták powieß słudze memu Dawidowi; Ták mowi PAN Zastępow: Jam ćiebie wźiął z c owczárni/ gdyś chodźił zá trzodą/ ábyś był wodzem nád ludem mojim Izráelskim. 8 Y byłem z tobą wßędźie gdźieśkolwiek chodźił / á wygładźiłem wßystkie nieprzyjaćioły twoje przed twarzą twoją: y uczyniłemći imię/ jáko imię wielkich ludźi ktorzy są ná źiemi. 9 A postánowiłem miejsce ludowi memu Izráelskiemu: y wßczepiłem go: y będźie mießkał ná miejscu swym/ á nie będźie więcey poruszony; áni go więcey Synowie nieprawośći trapić będą/ jáko przed tym: 10 Záraz ode dni ktorychem postánowił Sędźie nád ludem mojim Izráelskim: Y poniżyłem wßystkie nieprzyjaćioły twoje: y oznájmiłemći żeć PAN dom zbuduje.

b 1 Krol. 8. 16.

c 1 Sam 16. 11. 12. 13. 2 Sam 5. 2. Psalm 78. 70.

11 Y Gdy śię wypełnią dni twoje/ ábyś szedł zá Ojcámi twojimi/ wzbudzę naśienie twoje po tobie/ ktore będźie z Synow twojich/ y umocnię krolestwo jego. 12 Ten mi zbuduje dom: d y utwierdzę stolicę jego áż ná wieki. 13 Ja mu e będę zá Ojcá: á on mi będźie zá Syná: á miłośierdźia mego nie odejmę od niego/ jákom je odjął od tego ktory

d 1 Krol. 5. 5. y 6. 12. 1 Kron 22. 10. y 28. 5. 6.

e Psalm 89. 27. 29. 30.

14 był przed tobą. Owszem postánowię go w domu mojim/ y w krolestwie mojim áż ná wieki: á stolicá jego będźie trwáłá áż ná wieki.

15 WEdług tych wszystkich słow/ y według wszystkiego widzenia tego ták mowił Nátán do Dawidá. 16 Zátym wszedszy Krol Dawid/ śiadł przed obliczem PANskim/ y rzekł: Cożem ja *jest* PANIE Boże: y co jest dom moj / żeś mię przywiodł áż do tąd? 17 Lecz y to máło było przed oczymá twymi o Boże! áleś też obietnicę uczynił o domie sługi twego ná czás dáleki / y wejrzałeś ná mię według obyczáju ludzkiego/ wywyższájąc mię/ o PAnie Boże! 18 Coż jeszcze więcey *ma mowić* Dawid przed tobą o uwielbieniu sługi twego? Abowiem ty znasz f sługę twego. 19 PANIE dla sługi twego/ y według sercá twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy / ábyś znájome uczynił te wszystkie wielmożne spráwy. 20 PANIE/ nie mász g podobnego tobie / y nie mász Bogá oprocz ćiebie: wedle wszystkiego cośmy słyszeli w uszy násze. 21 Y ktoż jest jáko lud twoj / *jáko* Izráel narod jedyny ná ziemi? dla ktoregoś Bog szedł/ áby go sobie odkupił zá lud/ á uczynił sobie imię/ czyniąc wielkie rzeczy y strászne/ wyganiájąc pogány przed twarzą ludu twego / ktoryś wykupił z Egiptu. 22 Y uczyniłeś lud twoj Izráelski sobie zá lud / áż ná wieki/ á ty PANIE stałeś śię im zá Bogá. 23 Przetoż teraz o PANIE/ słowo ktoreś powiedźiał o słudze twojim/ y o domu jego / niech będźie ztwierdzone áż ná wieki: á uczyń jákoś powiedźiał. 24 Niechajże śię *ták* sstánie; y niechaj będźie uwielbione imię twoje / áż ná wieki / áby mowiono: PAN Zastępow/ Bog Izráelski/ Bogiem jest nád Izráelem: á dom Dawidá sługi twego niechaj umocniony będźie przed twarzą twoją. 25 Abowiemeś ty/ Boże moj/ objáwił słudze twemu/ iż mu zbudujesz dom: przetoż nálázł sługá twoj *u śiebie,* áby śię modlił przed tobą. 26 A ták o PANIE/ tyś sam Bog/ á mowiłeś to dobre o słudze swym.

f Ierem 12.3. Nahū 1.7. 2 Kor. 5.11.

g 5 Moj. 3.24. y 4.35. y 6.4. 1 Krol. 8.23. Psalm 86.8. Esai. 37.16. y 43.10 y 44.6 y 45.5. y 46.9. Dan. 3.29. Osee. 13.4. Ioel. 2.27.

27 Teraz tedy począłeś błogosłáwić domowi sługi twego/ áby trwał ná wieki przed tobą: boś ty PANIE *jemu* błogosłáwił / á będźie ubłogosłáwiony ná wieki.

ROZDZIAL XVIII.

Dawidowe zwyćięstwá. 9. Toby Krol Emat pokoju szuka. 14. Urzędnicy Dawidowi.

1 Y Stáło śię potym że poráził Dawid a Filistyny/ y poniżył je: á wziął Get/ y wśi jego z rąk Filistynow. 2 Poráził też Moábczyki / y byli Moábczycy sługámi Dawidowymi/ przynosząc mu hołd. 3 Poráził też Dawid Hádárezerá/ Krolá Soby w Emát gdy był wyjáchał áby rozprzestrzeniał páństwo swoje / nád rzeką Eufrátes. 4 Zábrał mu tedy Dawid tyśiąc wozow/ y śiedm tyśięcy jezdnych / y dwádźieśćiá tyśięcy mężow pieszych / y poderznął Dawid żyły wszystkich woźnikow/ záchowawszy z nich *koni* do stá wozow. 5 Przyćiągnęli też Syryjczycy z Dámászku/ ná pomoc Hádárezerowi Krolowi Soby: Lecz poráził Dawid z Syryjczykow dwádźieśćiá y dwá tyśiące mężow. 6 Tedy Dawid osádźił *żołnierzem* Syryją Dámáską/ á byli Syryjczycy sługámi Dawidowymi / oddawájąc mu hołd: y záchowywał PAN Dawidá gdźie śię kolwiek obroćił. 7 Pobrał też Dawid tarcze złote/ ktore mieli słudzy Hádárezerowi/ y wniosł je do Jeruzalem. 8 Przytym z Tibchát y z Chun / miast Hádárezerowych / nábrał Dawid miedźi bárzo wiele: z ktorey Sálomon spráwił morze miedźiáne/ y słupy/ y naczynia miedźiáne.

9 A Gdy usłyszał Tohy Krol Emát/ że poráził Dawid wszystko wojsko Hádárezerá Krolá Soby: 10 Posłał Adorámá Syná swego do Krolá Dawidá/ áby go pozdrowił w pokoju: y áby mu powinszował, przeto że zwalczył Hádárezerá / y poráził go: (ábowiem walczył Tohy z Hádárezerem) ktory przyniosł z sobą b wszelákie naczynia złote/ y srebrne y miedźiáne. 11 Ktore też poświęćił Krol Dawid PANu z

a 2 Sam 8.1.2.

b H. Wszystko.

srebrem y ze złotem / ktore był pobrał od wszystkich narodow / od Edomczykow/y od Moábczykow/y od Synow Ammonowych/ y od Filistynow/ y od Amálekitow.

12 A Abisáj Syn Sárwijey poráźił Edomczykow w dolinie solney ośmnaśćie tyśiecy. 13 Y osádźił Edomską źiemię żołnierzem: á byli wszyscy Edomczycy sługámi Dawidowymi: y záchowywał PAN Dawidá wszędźie gdźie śię obroćił. 14 A ták krolował Dawid nád wszystkim Izráelem/ czyniąc sąd y spráwiedliwość / wszystkiemu ludowi swemu.

15 A Był Joáb Syn Sárwijey nád wojskiem: á Jozáfát Syn Ahiludow Kánclerzem. 16 A Sádok Syn Achitobow/y Abimelech Syn Abiátarow *byli* Kápłanámi / á Susá *był* Pisárzem. 17 Bánájás też Syn Jojádow/był *przełożonym* nád Cheretczykámi/y Feletczykámi: á Synowie Dawidowi *byli* pierwszymi przy boku krolewskim.

ROZDZIAŁ XIX.

Ammonitski Krol Hánon. 4. obelżywszy Posły Dawidowe. 6. wojnę przećiw niemu podnosi. 10. ále go przez Joábá raz. 16. y drugi poráźił.

1 Y Stáło śię potym / że umárł Náhás Krol Synow Ammonowych/ a á Syn jego krolował miásto niego. 2 Tedy rzekł Dawid: Uczynię miłośierdźie nád Hánonem/ Synem Náhásowym/ bo Oćiec jego uczynił miłośierdźie nádemną. Y posłał Dawid posły/ áby go ćieszyli po Ojcu jego: á ták przyszli słudzy Dawidowi do źiemie Synow Ammonowych/do Hánoná/ áby go ćieszyli.

a 2 Sam 10.1.

3 A Le rzekli Kśiążętá synow Ammonowych do Hánoná: Mniemasz żeby Dawid czynił uczćiwość Ojcu twemu/ iż przysłał do ćiebie *tych* ktorzyby ćię ćieszyli? ázaż nie dla tego / áby wypátrzyli / y wyszpiegowáli y zburzyli tę źiemię przyszli słudzy jego do ćiebie? 4 Przetoż wźiąwszy Hánon sługi Dawidowe / ogolił je/y poobrzynał száty ich/ od połowice áż do zádkow / y puśćił je. 5 Poszli tedy *niektorzy*, y oznájmili Dawidowi o tych mężách: y posłał przećiwko nim / (ponieważ byli oni mężowie obelżeni bárzo) y rzekł *im* Krol: Zostańćie w Jerycho áż odrostą brody wásze, potym śię wroććie.

6 A Widząc Synowie Ammonowi/że śię obrzydłymi stáli Dawidowi/posłał Hánon / y Synowie Ammonowi / tyśiąc talentow srebrá/ áby sobie nájęli *zá te* pieniądze z Mezopotámiey y z Syryjey Mááchá/y z Soby wozy y jezdne. 7 Y nájęli sobie zá one pieniądze trzydźieśći y dwá tyśiącá wozow/ y Krolá Mááchá z ludem jego: ktorzy przyćiągnąwszy/ położyli śię obozem przećiw Medebá: á synowie Ammonowi zebrawszy śię z miast swych/ stáwili śię do bitwy. 8 Co gdy usłyszał Dawid/posłał Joábá ze wszystkim wojskiem ludu rycerskiego. 9 A ták wyćiągnąwszy Synowie Ammonowi/ uszykowáli śię do bitwy przed brámą miejską: krolowie záśię ktorzy byli przyszli *ná pomoc* osobno w polu *byli*. 10 Przetoż widząc Joáb uszykowáne przećiwko sobie wojsko do bitwy z przodku y z tyłu/ wybrał *niektore* ze wszystkich przebránych z Izráelá / y uszykował wojsko przećiw Syryjczykom. 11 A ostátek ludu dał pod rękę Abisájemu/ brátu swemu: y uszykowáli śię przećiw Synom Ammonowym. 12 Y rzekł Joáb: Jeśli mi będą śilnymi Syryjczycy/ przybdźiesz mi ná pomoc: A jeśli tobie Synowie Ammonowi będą śilnymi/ ja tobie dam pomoc. 13 Zmacniaj śię/á bądźmy mężnymi zá lud nász/ y zá miástá Bogá nászego: á Pan/ co dobrego jest w oczách jego/ niech uczyni. 14 Nástąpił tedy Joáb/y lud ktory z nim *był* do bitwy przećiwko Syryjczykom/ále oni ućiekli przed nim. 15 Tedy Synowie Ammonowi ujrzawszy/ że ućiekáli Syryjczycy/ ućiekli y oni przed Abisáim brátem jego / y uszli do miástá: á Joáb wroćił śię do Jeruzalem.

16 A Ták widząc Syryjczycy/ iż byli poráżeni od Izráelá / wypráwili posły / y wywiedli Syryj-

cżyki ktorzy *byli* zá rzeką / á Sobách Hetman wojská Hádárezerowego prowádźił je. Y oznáymiono to Dawidowi : Ktory zebrawszy wszystkiego Izráelá / przepráwił śię przez Iordan / á przyćiągnąwszy do nich uszykował wojsko przećiwko nim : á gdy uszykował wojsko Dawid przećiwko Syryjczykom ku bitwie / zwiedli z nim bitwę. Tedy 17 uciekli Syryjczycy przed Izráelem / y poráźił Dawid z Syryjczykow śiedm tyśiecy wozow / y czterdźieśći tyśiecy mężow pieszych / y Sobáchá Hetmáná wojská *onego* zábił. Przetoż gdy ujrzeli 18 słudzy Hádárezerowi / iż byli porażeni od Izráelá / uczynili pokoj z Dawidem / y służyli mu. Y nie chćieli nápotym Syryjczycy dawáć pomocy Synom Ammonowym. 19

Rozdział XX.

Dawid zwyćiężył Ammonity, y miásto ich wniwecz obroćił. 4. trzy sławne bitwy zwiodł z Filistynámi z ktorych w káżdey jeden obrzym Filistyński poległ.

a 2 Sam 11. 1. y 12. 26.

Y Stáło śię po a roku tego czásu / gdy Krolowie zwykli wyjeżdżáć *ná wojnę*, iż wywiodł Ioáb co mężnieysze rycerstwo / y pustoszył ziemię Synow Ammonowych / á przyćiągnąwszy obległ Rábbę : (lecz Dawid zostawał w Ieruzalem) y dobył Ioáb Rábby y zburzył ją. Y wźiął Dawid b koronę Krolá ich z głowy jego ; á ználazł w niey tálent złotá y kámienie bárzo drogie : y włożono ją ná głowę Dawidowę / y wywiozł łupow z miástá bárzo wiele. Lud też ktory *był* w nim / wywiodł / y dał je potrzeć piłámi y wozámi żelaznymi / y *porąbáć* śiekierámi : Táki uczynił Dawid wszystkim miástom Synow Ammonowych / y wroćił śię Dawid ze wszystkim ludem do Ieruzalem. 1 2 3

b 2 Sam 12. 30.

c 2 Sam 21. 18.

POtym znowu / gdy byłá wojná c w Gázer / z Filistynámi / zábił Sobbochaj Husáthczyk Syfę / ktory był z narodu Obrzymow : á ták *Filistynowie* poniżeni są. Byłá też jeszcze wojná z Filistynámi / gdźie 4 5 zábił Elchánán / Syn Iáirow / Lachmiego / brátá Goliatá Gettejczyká / ktorego drzewce u włocznie było jáko nawoj tkáckie. Nád to jeszcze 6 byłá wojná w Get / gdźie był mąż wzrostu wielkiego / májąc po sześći pálcow / *wszystkich* dwádźieśćiá y cztery : á ten też był z narodu tegoż obrzymá. Ten gdy urągał Izráelowi / zábił go Ionátán Syn Sámáją / brátá Dawidowego. Ci byli 7 8 Synowie jednego Obrzymá z Get : ktorzy polegli od ręki Dawidowey / y od ręki sług jego.

Rozdział XXI.

Dawid lud liczy. 7. y tego żáłuje. 9. á ze trzech plag od Bogá podánych, mor obiera. 14. ktorym pomárło ludu 70000. 15. PAN ná prożbę jego Aniołowi ludu mordowáć zákazał. 18. on PAnu Ołtarz zbudowawszy, ná nim ofiárował : zaczym też plagá ustáłá.

a 2 Sam 24. 1.

ALe Szátan a powstał przećiw Izráelowi / á pobudźił Dawidá / áby policzył Izráelá. Przetoż 1 2 rzekł Dawid do Ioábá / y do przełożonych nád ludem : Idźćie / obliczćie Izráelá od Beersebá / áż do Dán : á odnieśćie do mnie / żebym wiedźiał poczet ich. Ale rzekł Ioáb . 3 Niech przymnoży PAN ludu swego / jáko teraz jest / tyle sto kroć : izali Krolu Pánie moj / nie są wszyscy oni sługámi Páná mego ? przeczże śię tego dowiáduje PAN moj ? przeczżeby to miáło być ná upadek Izráelowi ? Wszákże słowo krolewskie przemogło Ioábá : przetoż 4 wyszedł Ioáb / á obszedszy wszystkiego Izráelá / wroćił śię potym do Ieruzalem. Y oddał Ioáb poczet 5 poráchowánego ludu Dawidowi : á było wszystkiego Izráelá *t* tyśiąc tyśiecy / y sto tyśiecy mężow godnych ku bojowi : á z Iudy było cztery kroć sto tyśiecy / y śiedmdźieśiąt tyśiecy mężow walecznych. Lecz Lewitow y Benjámitow / nie policzył miedzy nie ; gdyż 6 przykre było rozkazánie krolewskie Ioábowi.

OWszem nie podobáło śię Bogu 7 tá rzecz / przetoż pokarał Izráelá. Y rzekł Dawid do Bogá : 8

Zgrzeßyłem bárzo/ żem to uczynił: ále teraz oddal/ proßę/ nieprawość sługi twego / bom bárzo głupie uczynił.

9 ZAtym rzekł PAN do Gádá Proroká Dawidowego mowiąc; 10 Idź/ powiedz Dawidowi/ á rzecz; Ták mowi PAN: Trzy rzeczy podawam; obierz sobie jednę z nich/ ábym ći uczynił. 11 Tedy przyßedł Gád do Dawidá/ y rzekł mu: Ták mowi PAN; Obierz sobie: 12 Albo przez trzy látá głod: álbo żebyś przez trzy mieśiące ginął od nieprzyjaćioł twych / á miecz nieprzyjaćioł twojich żeby ćię śćigał: álbo żeby przez trzy dni miecz Páński/ y mor *był* w ziemi/ á Anjoł Páński żeby nißczył wßystkie gránice Izráelskie? Przetoż teraz uważ co mam odpowiedźieć temu ktory mię posłał. 13 Y rzekł Dawid do Gádá: Bárzom zćiśniony; niech wpádnę/ proßę/ w rękę Páńskie/ gdyż bárzo wielkie są zlitowánia jego/ á w ręce ludzkie niechaj nie wpadam.

14 TEdy przepuśćił PAN powietrze morowe ná Izráelá: Y poległo z Izráelá śiedmdźieśiąt tyśięcy mężow. 15 Posłał też Bog Anjołá do Jeruzalem/ áby je trácił: á gdy je trácił/ ujrzał PAN/ y użalił śię nád tym złym: Y rzekł Anjołowi trácącemu: Dosyć; już záwśćiągni rękę twą. A Anjoł Páński stał podle bojewiská Ornáná Jebuzejczyká. 16 W tym podnioßßy Dawid oczy swe/ ujrzał Anjołá Páńskiego/ ktory stał miedzy źiemią y miedzy niebem: á w ręce jego miecz jego dobyty wyćiągniony przećiw Jeruzalem. Y upadł Dawid/ y stárßy oblekßy śię w wory ná twarzy swoje: 17 Zátym rzekł Dawid do Bogá: Izali mnie ja rozkazał liczyć ludu? Jamći jest sam ktorym zgrzeßył/ y bárzo źle uczynił: ále te owce coż uczyniły? PANIE Boże moj / niech śię obroći/ proßę/ ręká twojá ná mię y ná dom Ojcá me°: ále przećiwko ludowi twemu niech śię nie srozy tá plagá.

18 ZAtym Anjoł Páński rzekł do Gádá/ áby mowił Dawidowi/ żeby ßedł y zbudował Ołtarz PANU ná bojewisku Ornáná Jebuzejczyká. 19 A ták ßedł Dawid według słowá Gádowego/ ktore mowił imieniem Páńskim. 20 Tedy obejrzawßy śię Ornán/ ujrzał onego Anjołá; á czterej synowie jego ktorzy *byli* z nim skryli śię: á Ornán młoćił pßenicę. 21 W tym przyßedł Dawid do Ornáná/ á pojrzawßy Ornán obaczył Dawidá/ y wyßedßy z bojewiská pokłonił śię Dawidowi twarzą do źiemie.

22 Y rzekł Dawid do Ornáná: Daj mi plác *tego* bojewiská/ ábym zbudował ná nim Ołtarz PANU; zá słußne pieniądze zpuść mi je/ á będźie odwrocona tá plagá od ludu. 23 Y rzekł Ornán Dawidowi; Weźmi *je* sobie/ á niech uczyni Krol Pan moj co mu śię dobrego widźi: Otoć przydawam y woły ná cáłopalenia/ y woz ná drwá/ y pßenicę ná ofiárę śniedną: *toć* wßystko dawam. 24 Y rzekł Krol Dawid do Ornáná: Nie ták: Ale ráczey kupię zá słußne pieniądze: Bo nie wezmę co twego jest: áni będę ofiárował PANU cáłopalenia dárowánego. 25 A ták Dawid dał Ornánowi zá *on* plác/ ßeść set syklow złotá dobrey wagi. 26 Y zbudował tám Dawid Ołtarz PANU: á ofiárował cáłopalenia y ofiáry spokojne: y wzywał PANA/ ktory go wysłuchał *spuśćiwßy* ogień z Niebá ná Ołtarz cáłopalenia. 27 Y rzekł PAN do Anjołá/ áby obroćił miecz swoj w pochwy swoje.

28 Onego czásu widząc Dawid/ iż go wysłuchał PAN ná bojewisku Ornáná Jebuzejczyká/ ofiárował tám ofiáry. 29 Abowiem Przybytek Páński/ ktory uczynił Mojżeß ná puszczy/ y Ołtarz cáłopalenia/ ná on czás *był* ná wyżynie w Gábáonie. 30 A nie mogł Dawid iść do niego/ áby śię rádźił Bogá: bo przestrászony był mieczem Anjołá Páńskiego.

ROZDZIAŁ XXII.

Dawid máterią ná Kośćioł zgotowawßy. 6. ná śmierć śię gotując, upomina żeby go Sálomon budował. 16. Pieniądze y rzemieśniki mu oddáje. 18. á Kśiążętom żeby mu wiernie pomagáli, rozkázuje.

1 Y Rzekł Dawid/ Toć jest miejsce domu PANA Bogá: y to Ołtarz ná cáłopalenie Izráelowi.

2 PRzetoż rozkazał Dawid áby zgromádzono cudzoziemce/ ktorzy byli w ziemi Izráelskiey: y postánowił z nich kámienniki/ áby ćiosáli kámienie czworográniáste ná budowánie domu Bożego. 3 Zelázá też bárzo wiele ná gozdzie/ y ná drzwi w bramách/ y ná spajánie nágotował Dawid/ y miedzi wagę niezliczoną. 4 Drzewá też Cedrowego bez liczby: ábowiem náwieźli Dawidowi Sydończycy/ y Tyryjczycy/ drzewá Cedrowego bárzo wiele. 5 Bo rzekł był Dawid: Sálomon Syn moj jest młodzieńczykiem máłym: á dom ma być zbudowány PANU/ wielki y známienity: ktoregoby imię y sławá po wszystkiey ziemi byłá: Przetoż teraz nágotuje mu potrzeb. Y nágotował Dawid przed śmierćią swą bárzo wiele potrzeb.

6 TEdy záwołał Sálomoná Syná swego/ á przykazał mu/ áby zbudował dom PANU Bogu Izráelskiemu. 7 Y rzekł Dawid do Sálomoná / Synu moj: Vmyśliłem a był w sercu mojm zbudowáć dom imieniowi PANA Bogá mego. 8 Ale śię stáło do mnie słowo Páńskie/ mowiąc: Wieleś b krwie rozlał/ y wielkieś wojny prowádźił: nie będźiesz budował domu imieniowi memu/ przeto/ żeś wiele krwie rozlał ná ziemię przede mną. 9 Oto Syn ktoryć śię urodźi/ będźie mężem spokojnym: Bo mu dam odpoczynienie od wszystkich nieprzyjaćioł jego zewsząd. Przetoż Sálomon będźie imię jego: Abowiem pokoj y odpoczynienie dam Izráelowi zá dni jego. 10 On zbuduje c dom imieniowi memu. On mi d będźie zá Syná/ á ja mu będę zá Ojcá: y vtwirdzę stolicę krolestwá jego nád Izráelem áż ná wieki. 11 Przetoż PAN będźie z tobą Synu moj: y będźieć śię szczęśćiło/ y zbudujesz dom PANA Bogá twego/ jáko mowił o tobie. 12 Wszákże niechći da PAN rostropność/ y smysł/ á niech ćię postánowi nád Izráelem/ ábyś strzegł zakonu PANA Bogá twego. 13 Tedy szczęśliwym będźiesz/ jeśli strzedz y czynić będźiesz przykazánia y sądy/ ktore rozkazał PAN przez Mojżeszá Izráelowi: zmacniajże śię/ á bądź mężnym/ e nie boj śię/ áni śię lękaj. 14 A otom ja w vtrapieniu mojm nágotował ná dom Páński/ złotá sto tyśięcy talentow/ y śrebrá tyśiąc tyśięcy talentow: do tego miedźi y żelázá bez wagi/ bo tego wiele jest: drzewá tákże/ y kámienia nágotowałem: á ty do tego przyczynisz. 15 Masz też u śiebie wiele rzemieśników/ kámienników/ y murárzow/ y ćieślow/ y wszelkich biegłych w káżdym rzemieśle. 16 Złotá/ śrebrá/ y miedźi/ y żelázá nie mász liczby: wstańże á czyń/ á PAN będźie z tobą.

17 Y Przykazał Dawid wszystkim Kśiążętom Izráelskim/ áby pomagáli Sálomonowi Synowi jego; 18 Mowiąc: Izali PAN Bog wász nie jest z wámi ktory wam dał odpoczynienie zewsząd? Bo dał w ręce moje obywátele tey ziemie/ y poddána jest tá ziemiá PANU/ y ludowi jego. 19 Teraz tedy oddajćie serce swe y duszę swoję/ ábyśćie szukáli PANA Bogá wászego: y wstáńćie/ á budujćie Swiątnicę PANU Bogu/ żebyśćie tam wnieśli skrzynię przymierza Páńskiego/ y naczynia święte Boże do domu/ ktory będźie zbudowány imieniowi Páńskiemu.

a 1Kron. 28.2. b 2Sam. 7.4. 1Kron. 28.3. c 2Sam 7.13. 1Krol. 5.5. d 2Sam 7.14. Zyd. 1.5. e 5Moj. 31.7.8 Iosua. 1.7.

ROZDZIAL XXIII.

Dawid zstárzawszy śię, Salomoná Krolem czyni. 3. A Lewitom urzędy rozdawa.

1 A Zátym Dawid będąc stáry y pełen dni/ postánowił Krolem Sálomoná Syná swego/ nád Izráelem.

2 Y Zgromádźił wszystkie Kśiążęta Izráelskie/ y Kápłany/ y Lewity. 3 A policzono Lewity/ od trzydźiestu lat y wyżey: y był poczet ich według głow ich y osob/ trzydźieśći y ośm tyśięcy. 4 Z ktorych postánowiono ná posługę domu Páńskiego/ dwádźieśćiá y cztery tyśiące: á Przełożonych y Se-

dziow sześć tysięcy. Nád to czterzy tysiące odźwiernych / y cztery tysiące chwalących PANA ná instrumenćiech / ktorych násprawiał *Dawid* ku chwaleniu *Bogá*.

6 Y Rozdźielił je Dawid ná *pewne* hufy / według Synow Lewiego; *to jest* a Gersoná / Káátá / y Meráriego. 7 Z Gersoná *byli* Láádán y Semei. 8 Synowie Láádánowi przedniejszy Jechiel / y Zetám / y Joel / *ći* trzej. 9 Synowie Semejowi: Sálomit / y Háziel / y Hárán / *ći* trzej: ćić *byli* Przedniejszy *domow* Ojcowskich / z Láádáná. 10 A Synowie Semejowi: Jáchát / Zyná / y Jehus / y Báriasz: ćić Synowie Semejowi czterej. 11 A Jáchát był pierwszym / á Zizá wtory / ále Jehus y Báriasz / nie mieli wiele Synow: przetoż byli w domu Ojcowskim policzeni zá jedne fámilią.

a 1 Moj. 46. 11. 2 Moj. 6. 16. 4 Moj. 26. 57. 1 Kron. 6. 1.

12 Synowie Káátowi / Amrám / Izáár / Hebron / y Husiel / czterej. 13 Synowie b Amrámowi / Aáron / y Mojżesz. Lecz c Aáron był odłączony / áby służył w Swiątnicy naświętszey / sam / y Synowie jego / áż ná wieki: y áby kádźili przed PANEM / á służyli mu / y błogosłáwili w imieniu jego áż ná wieki. 14 Ale Synowie Mojżeszá / mężá Bożego / policzeni są w pokoleniu Lewi. 15 Synowie Mojżeszowi d Gerson / y Eliezer. 16 Synowie Gersonowi: Sebuel pierwszy. 17 A Synowie Eliezerowi byli Rechábiasz pierwszy. Y nie miał Eliezer Synow innych: Ale Synowie Rechábiaszowi rozmnożyli śie bárzo. 18 Synowie Izáárowi / Sálomit pierwszy. 19 Synowie Hebronowi / Jeryasz pierwszy / Amáryasz wtory / Jeházjel trzeći / á Jekmáán czwarty. 20 Synowie Husielowi / Michá pierwszy / á Jesyasz wtory.

b 2 Moj. 2. 2. c 2 Moj. 28. 1. 2. Zyd. 5. 4. d 2 Moj. 2. 22. y 18. 3.

21 Synowie Meráriego: Máheli / y Musy. A Synowie Máhelego / Eleázár / y Cys. 22 Y umárł Eleázár / á nie miał Synow / tylko corki / ktore zpojmowáli Synowie Cysowi / bráćia ich. 23 Synowie Musy / Máheli / y Eder / y Jerimot trzej. 24 Ciċ są Synowie Lewiego / według domow Ojcow swych: przedniejszy *domow* Ojcowskich / ktorzy policzeni byli według poczetu imion / y osob swych z osobná: ktorzy odpráwowáli prace usługowánia / w domu Páńskim / od dwudźiestu lat y wyżey. 25 Abowiem rzekł Dawid: Dał odpoczynienie PAN Bog Izráelski ludowi swemu: y będzie mieszkał w Jeruzalem áż ná wieki. 26 Do tego y Lewitowie nie będą więcey nośić przybytku / y wszystkiego naczynia jego / ku posługowániu jego: 27 Ale według postánowienia Dawidowego ostátniego / byli policzeni Synowie Lewiego / od dwudźiestu lat y wyżey: 28 Aby zostawáli pod ręką Synow Aáronowych / ku usłudze domu Páńskiego / w przyśionkach y w gmáchách / y ku oczyśćiániu wszelkich rzeczy poświęconych / y ku pracy około usługi domu Bożego. 29 Y około chlebá pokłádnego / y około mąki ná ofiárę / y około plácków nie kwászonych / y około panewek / y około rzeczy smáżonych / y około wszelkiey miáry / y odmierzánia. 30 A żeby stáli ná káżdy poránek ku wystawiániu / y ku chwaleniu PAná / tákże y wieczor. 31 Nád to / przy káżdym ofiárowániu cáłopalenia PAnu / w Sábbáty / ná nowiu mieśiącá / y w uroczyste święta według liczby y porządku ich / ustáwicznie przed PANEM. 32 A ták áby pilnowáli straży Namiotu zgromádzenia / y straży świątnice / y straży Synow Aáronowych bráći swych / w usłudze domu Páńskiego.

Rozdział XXIV.

Dawid Kápłany ná pewne rzędy dźieli. 20. á z Káátytow y Merárytow, sługi im losem obráne, przydawa.

1 A Synowie Aáronowi tym sposobem rozdźieleni *byli*. Synowie Aáronowi *byli*: Nádáb / y Abiu / Eleázár / y Itámár. 2 Ale iż Nádáb y Abiu a umárli przed obliczem Ojcá swego / á Synow nie mieli: Przetoż odpráwowáli urząd kápłáński / Eleázár / y Itámár. 3 Y podźielił je Dawid / *to jest* Sádoká z Synow Eleázárowych / y Achimelechá / z Synow Itámárowych / według urzędu

a 3 Moj. 10. 1. 2. 4 Moj. 3. 4. y 26. 61.

jch / w uſługách jch. 4 Y ználázło śie Synow Eleázárowych / więcey przednieyſzych mężow / niż Synow Itámárowych / gdy je podźielił. Z Synow Eleázárowych b. 16 przednieyſzych / według domow Oycowſkich / ſzesnaśćie: ále z Synow Itámárowych według domow Oycowſkich ośm. 5 A rozdźieleni ſą loſem jedni od drugich : bo byli przełożonymi *nad* Swiątnicą / y przednieyſzymi przed Bogiem / *tak* z Synow Eleázárowych / jáko y z Synow Itámárowych. 6 A popiſał je Semejaſz / Syn Nátánáelow / piſarz z *pokolenia* Lewi / przed Krolem y Kśiążęty / y *przed* Sádokiem kápłanem / y y Achimelechē ſynē Abiátárowym / y przednieyſzymi z domow Oycowſkich / kápłanow y Lewitow: A náznáczono jeden dom Oycowſki Eleázárowi ; á drugi náznáczono Itámárowi.

7 Y Padł los pierwſzy ná Jehojárybá : 8 ná Jedájaſzá wtory. Ná Hárymá trzeći: ná Seorymá czwarty. 9 Ná Málchiaſzá piąty : ná Mijámáná ſzoſty. 10 Ná Akkoſá śiodmy : ná Abiaſzá oſmy. 11 Ná Jeſuegó dźiewiąty : ná Secheniaſzá dźieśiąty. 12 Ná Eliáſibá jedenaſty : ná Jákimá dwánaſty. 13 Ná Huppá trzynaſty : 14 ná Jeſebábá czternaſty. Ná Bilgę piętnaſty : ná Immerá ſzesnaſty. 15 Ná Chezyrá śiedmnaſty : 16 ná Háppiſeſá ośmnaſty. Ná Petáchiaſzá dźiewiętnaſty : ná Ezechielá dwudźieſty. 17 Ná Jáchiná dwudźieſty y pierwſzy : ná Gámuelá dwudźieſty y wtory. 18 Ná Deláiaſzá dwudźieſty y trzeći : ná Mááziaſzá dwudźieſty y czwarty. 19 Cić ſą ſporządzeni w poſługowániu ſwojim / áby wchodźili do domu Páńſkiego w przemiánách ſwych *jáko zwykli* pod rządem b Aároná Oycá jch / jáko mu był rozkazał Pan Bog Izráelſki.

b H. Pod reką.

20 A Z Synow Lewiego ktorzy byli pozoſtáli z Synow Amrámowych Subáel: z Synow Subáelowych Jechdejaſz. 21 Z Rechábiaſzá / z Synow Rechábiaſzowych / *był* przednieyſzy / Jeſyaſz. 22 Z Iſááry / Sálomit : z Synow Sálomitowych Jáchát. 23 A Synowie Jeryaſzowi / Amáryaſz wtory : Jeháziel trzeći : 24 Jekmáán czwarty. Synowie Huſielowi Michá: z Synow Michy / Sámir. 25 Brát Micháſow / Jeſyaſz: z Synow Jeſyaſzowych / Zácháryaſz. 26 Synowie Merárego : Máheli / y Muſy : Synowie Jáháſiaſzowi 27 Beno c. Synowie Merárego z Jáháſiaſzá / Beno / d y Soám / y Záchur / y Hibri. 28 Z Máhelego / Eleázár: 29 ktory nie *miał* Synow. Z Cyſá : Synowie Cyſowi Jerámeel. 30 A Synowie Muſy Máheli / y Eder / y Jerimot. Cić *byli* Synowie Lewitow / według domow Oycow jch. 31 Y ći też miotáli loſy náprzećiwko bráćij ſwojey / Synom Aáronowym / przed Dawidem Krolem / y Sádokiem / y Achimelechem / y przednieyſzymi *domow* Oycowſkich / z Kápłanow y Lewitow / *z domow* Oycowſkich : káżdy przednieyſzy przećiwko brátu ſwemu młodſzemu.

c 1. Synowie jego.

d 1. Syná jego.

Rozdział XXV.

Dawid y Kśiążętá jego muzyki rozdźielili, y śpiewaki kośćielne, przez los ná dwádźieśćiá y cztery rzędy.

1 Y Odłączył Dawid y Hetmáni wojſká / ná poſługowánie / Syny Aſáfowe y Hemánowe / y Jedytunowe / ktorzy prorokowáli przy cytrách / y przy hárfách / y przy cymbałech : á byłá liczbá jch / *to jeſt* mężow prácujących w uſłudze ſwey. 2 Z Synow Aſáfowych / Záchur / y Jozef / y Náttániaſz / y Aſárelá : Synowie Aſáfowi *byli* pod ręką Aſáfową / ktory prorokował ná rozkazánie krolewſkie. 3 Z Jedytuná : Synowie Jedytunowi / Godoliaſz / y Zeri / y Jeſájaſz / Háſábiaſz / y Mátityaſz y *Simei* ſześć; pod ręką Oycá ich Jedytuná : ktory prorokował a przy hárfie / wyznawájąc y chwaląc PANA. 4 Z Hemáná ; Synowie Hemánowi: Bukkiaſz / Mátániaſz / Huſiel / Zebuel / y Jerimot / Chánániaſz / Chánáni / Eliátá / Geddálty / y Romántieſer / y Jáſbekáſſá / Mállothy / Hotyr / 5 Mácháziot. Ci wſzyſcy *byli* Synowie Hemáná / Widzącego krolewſkiego w słowiech Bożych: ku wywyżſzeniu rogu : bo dał Bog czternaśćie Synow Hemánowi / y trzy

a T. świete pieśni grał.

6 corki. Ci wszyscy *byli* pod spráwą Ojcá swego/ przy śpiewániu w domu Páńskim/ ná cymbalech/ ná Lutniách/ y ná Cytrách ku służbie w domu Bożym: jáko rozkazał Krol/ y Asáf/ Jedytun y Hemán. 7 A był poczet jch z bráćią ich/ ktorzy byli ćwiczonymi w pieśniách Páńskich: wszystkich mistrzow/ dwie śćie ośmdziesiąt y ośm. 8 Y miotáli losy/ straż przećiwko straży: ták máły jáko y wielki/ ták mistrz jáko y uczeń.

9 Y Padł los pierwszy *w domu* Asáfowym/ ná Jozefá: ná Godoliaszá wtory/ z bráćią jego/ y z Syny jego/ *ktorych było* dwánaśćie. 10 Ná Záchurá trzeći/ ná Synow jego y ná bráćij jego/ dwánaśćie. 11 Czwarty/ ná Isrego: ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 12 Piąty/ ná Náthániaszá/ ná Synow jego y ná bráćij jego dwánaśćie. 13 Szosty ná Bukkiaszá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 14 Siodmy ná Jesárelá; ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 15 Osmy ná Jesájaszá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 16 Dźiewiąty/ ná Máthániaszá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 17 Dźieśiąty/ ná Simejaszá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 18 Jedenasty/ ná Asárelá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 19 Dwánasty/ ná Hásábiaszá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 20 Trzynasty ná Subáelá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 21 Czternasty/ ná Mátithyaszá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 22 Piętnasty/ ná Jerimotá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego/ dwánaśćie. 23 Szesnasty: ná Chánániaszá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 24 Siedmnasty/ ná Jásbekásszá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 25 Ośmnasty/ ná Chánániego/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 26 Dźiewiętnasty/ ná Mállotego/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 27 Dwudźiesty/ ná Eliátá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 28 Dwudźiesty y pierwszy/ ná Hotyrá: ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 29 Dwudźiesty y wtory/ ná Geddáltego ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 30 Dwudźiesty y trzeći/ ná Máchdziotá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie. 31 Dwudźiesty y czwarty/ ná Romántieserá/ ná Synow jego/ y ná bráćij jego dwánaśćie.

Rozdział XXVI.

Sporządzenie odźwiernych ná wszystkie strony. 20. y tych co byli nad skárbami. 29. tákże przełożonych y sędźiow w Izráelu.

1 Rozdźiały záś odźwiernych były z Korejczykow/ Meselemiasz Syn Korego/ z Synow Asáfowych. 2 A z Meselemiaszowych Synow/ Zácháryasz pierworodny/ Jádiáel wtory/ Zábádiasz trzeći/ Játniel czwarty. 3 Elám piąty/ Johánán szosty/ á Eliendj siodmy. 4 A z Obededomowych Synow Semájasz pierworodny/ Jozábád wtory/ Joách trzeći/ y Sáchár czwarty/ á Náthánáel piąty. 5 Ammiel szosty/ Isáschár siodmy/ Pehulletáj osmy. Bo mu Bog błogosłáwił. 6 Semájaszowi też Synowi jego/ zrodźili się Synowie/ ktorzy pánowáli w domu Ojcá swego: bo *byli* mężowie bárzo mocni. 7 Synowie Semájaszowi Otni/ y Ráfáel: y Obed/ Elzábed bráćia jego/ mężowie mocni/ Elihu y Semáchiasz. 8 Wszyscy ći z Synow Obededomowych/ sámi y Synowie jch/ y bráćia jch/ káżdy z nich bárzo mocny/ y sposobny ku posługowániu: sześćdźieśiąt y dwá wszystkich z Obededomá. 9 A z Meselemiaszowych Synow y bráćij/ mężow mocnych ośmnaśćie. 10 A z Hosy *ktory był* z Synow Merárego/ Synowie byli/ Semry przedniejszy: nie iżby był pierworodny/ ále yż go Oćiec jego uczynił przedniejszym. 11 Helkiasz wtory: Tebáliasz trzeći: Záchárryasz czwarty: wszystkich Synow y bráći Hosy trzynaśćie.

12 Ci *s*ą rozdźieleni ná odźwierne/ áby byli wrotnymi z mężow przedniejszych/ *trzymájąc* straż ná

przemiány z bráćią swą/przy służbie w domu Páńskim: Abowiem miotáli losy/ ták máły jáko wielki według domow Ojcow swych/ o káżdą bramę. 14 Y padł los ná wschod słońcá Selemiászowi: Zácháryászowi tákże Synowi jego/ rajcy mądremu/ rzućili losy/ y padł los jego ná połnocy. 15 A Obededomowi ná południe: ále Synom jego ná dom skárbow. 16 Suppimowi y Hozie ná zachod/ z bramą Zállechet/ przy śćieszce usypány/ idący ku gorze: á ták byłá straż náprzećiwko strázy. 17 Ná wschod słońcá było Lewitow sześć; Ná połnocy/ ná dźień czterej: Ná południe ná dźień czterej: A przy domu skárbow dwáj á dwáj. 18 Przy stronie zewnętrzney ná zachod/ byli czterej ná drodze sypáney; á dwáj przy stronie zewnętrzney. 19 Tećsą rozdźiały odźwiernych/ z Synow Korego/ y z Synow Merárego.

20 A Z drugich Lewitow Achiasz był nád skárbámi domu Bożego/ to jest/ nád skárbámi a rzeczy poświeconych. (a H. Swiątośći.) 21 Synowie Láádánowi/ ktorzy byli z Synow Gersonitskich: z Láádáná Gersończyká przedniejszy w domách Ojcowskich/ Jehiel. 22 A Synowie Jehielowi byli Zetám/ y Joel brát jego: Ci byli nád skárbámi domu Páńskiego. 23 Z Amrámczykow y z Iszáárczykow/ z Hebrończykow/y z Husielczykow/ 24 Był Sebuel/Syn Gersoná/ Syná Mojżeszowego/ przełożony nád skárbámi. 25 Ale bráćia jego z Eleázárá byli Rechábiasz Syn jego: y Jesájasz Syn jego/ y Jorám Syn jego/ y Zychry Syn jego/ y Sálomit Syn jego. 26 Ten Sálomit/ y bráćia jego byli nád wszystkimi skárbámi rzeczy poświęconych/ ktore był poświęćił Dawid Krol/ y przedniejszy z domow Ojcowskich/ y Pułkownicy/ y Rotmistrze/ y Hetmáni wojská. 27 Bo z wojen y z łupow poświącáli ná popráwę domu Páńskiego: 28 Y wszystko co był poświęćił Sámuel Widzący/ y Saul Syn Cyssow/ y Abner Syn Nerow/ y Joáb Syn Sárwijey/ y ktokolwiek co poświącał oddawał do ręku Sálomitowych y bráćij jego.

29 Z Iszáárytow; Kenániasz y Synowie jego nád robotą b zewnętrzną w Izráelu byli, zá Vrzędniki y zá Sędźie. (b Nehe. 11.16.) 30 Z Hebrończykow; Háſábiasz/ y bráćij jego mężow dużych/ było tysiąc y śiedmset przełożonych nád Izráelem zá Jordanem ná zachod słońcá: w káżdey robóćie Páńskiey/ y w posłudze krolewskiey. 31 A z Hebrończykow był Jeryasz przedniejszy nád Hebrończykámi według narodow jch/ y domow Ojcowskich. Bo roku czterdźiestego krolestwá Dawidowego/ szukano y ználeziono miedzy nimi męże bárzo mocne w Jázer Gáláádskim. 32 A bráćij jego/ mężow godnych/ było dwá tysiącá y śiedmset przedniejszych w domiech Ojcowskich. Y postánowił je Dawid Krol nád Rubeńczykámi/ y nád Gádczykámi/ y nád połowicą pokolenia Mánássessowego: nád wszystkimi spráwámi Bożymi/ y spráwámi krolewskimi.

Rozdział XXVII.

Porządek żołnierstwá Dawidowego. 16. Kśiążąt w pokoleniách. 25. Vrzędnikow. 32. y przednich rajcow y przyjáćioł y Hetmánow jego.

1 A Synow Izráelskich według liczby ich/ przedniejszych w domiech Ojcowskich/ y pułkownikow/ y rotmistrzow/ y przełożonych nád tymi ktorzy służyli Krolowi we wszelkiey potrzebie/ w podźiałech swoich przychodzących y odchodzących ná káżdy mieśiąc/ przez wszystkie mieśiące w roku: w káżdym podźiale było dwádźieśćiá y cztery tyśiące. 2 Nád hufem pierwszym pierwszego mieśiącá/ był Jásobeám Syn Sábdielow: á w podźiale jego było dwádźieśćiá y cztery tyśiące. 3 Ten był z Synow Fáresowych przedniejszym/ nád wszystkimi przełożonymi w wojsku/ mieśiącá pierwszego. 4 A nád podźiałem wtorego mieśiącá/ był Dodáj Achochitczyk/ y z podźiałem swym: Po nim Michlot Kśiążę: á w podźiale jego było ludu dwádźieśćiá y cztery

tysiące. 5 Przełożony trzeći wojská/ miesiącá trzećiego/ *był* Bánájás Syn Jojády Kápłaná/ przedniejszym: á w podziale jego dwádzieśćiá y cztery tysiące. 6 Ten Bánájás *był* mocarz miedzy trzydziestą/ y nád trzydziestą: á nád podziałem jego/ był Amisábád Syn jego. 7 Czwarty/ czwartego miesiącá *był* Asáel/ brát Joábow/ á po nim Zábádiaß Syn jego: á w podziale jego dwádzieśćiá y cztery tysiące. 8 Piąty/ miesiącá piątego *był* przełożonym Sámut Jezráhitczyk: á w podziale jego dwádzieśćiá y cztery tysiące. 9 Szosty/ miesiącá szostego *był* Hirá/ Syn Ikkessá Tekuitczyká: á w podziale jego dwádzieśćiá y cztery tysiące. 10 Siodmy/ miesiącá siodmego/ *był* Heles Felonitczyk/ z Synow Efrájimowych: á w podziale jego/ dwádzieśćiá y cztery tysiące. 11 Osmy/ miesiącá osmego/ *był* Sobocháj Husátczyk z Zárchejczykow: á w podziale jego/ dwádzieśćiá y cztery tysiące. 12 Dziewiąty/ miesiącá dziewiątego/ *był* Abiezer Anátotczyk z Synow Jemini: á w podziale jego dwádzieśćiá y cztery tysiące. 13 Dziesiąty/ miesiącá dziesiątego/ *był* Máháráj/ Netofátczyk z Zárchejczykow: á w podziale jego dwádzieśćiá y cztery tysiące. 14 Jedenasty/ miesiącá jedenastego/ *był* Bánájás Fáratończyk/ z Synow Efrájimowych: á w podziale jego dwádzieśćiá y cztery tysiące. 15 Dwánasty/ miesiącá dwánastego *był* Heldáj Netofátczyk z Otnielá: á w podziale jego/ dwádzieśćiá y cztery tysiące.

16 NAd to/ nád pokoleniem Izráelskim *byli*; nád Rubeńczykámi *był* Książęćiem Eliezer Syn Zychrego: nád Symeończykámi/ Sefátiaß Syn Mááchow. 17 Nád *pokoleniem* Lewiego/ Chásábiaß Syn Chemuelow: nád Aáronowym Sádok. 18 Nád Judowym Elihu z bráćij Dawidowych: nád Isáschárowym/ Amry Syn Michaelow. 19 Nád Zábulonowym Jesmájaß Syn Abdiaßow: nád Neftálimowym Jerimot/ Syn Asrielow. 20 Nád Syny Efrájimowymi Hoseaß Syn Azázyaßow: nád połowicą pokolenia Mánássessowego/ Joel Syn Fádájaßow. 21 Nád *drugą* połowicą *pokolenia* Mánássessowego w Gáláádzie/ Iddo/ Syn Zácháryaßow: nád Benjáminowym Jááshiel Syn Abnerow. 22 Nád Dánowym Azáreel Syn Jerohámow. Teć *są* Książętá pokoleń Izráelskich.

23 A Nie włożył Dawid w liczbę ich *żadnego*, co miał dwádzieśćiá lat y niżey: Abowiem PAN był powiedział/ iż miał rozmnożyć Izráelá jáko gwiazdy niebieskie. 24 *A* Joáb Syn Sárwijey/ począł *był* a liczyć/ ále nie dokończył: dla tego/ że był gniew przypadł ná Izráelá. Y nie weszłá tá liczbá w liczbę Kronik o spráwách Królá Dawidá.

a 2 Sam 24. 4. 1 Kron 21. 6.

25 A Nád skárbámi krolewskimi/ *był* Asmáwet Syn Adielow: á nád dochodámi z pol z miast y ze wśi/ y z zamkow *był* Jonátán Syn Uzyaßow. 26 A nád oraczámi *ktorzy* uprawiáli ziemię *był* Ezry Syn Chelubow. 27 A nád winnicámi *był* Semejaß Rámátczyk: á nád urodzájámi winnic/ *y nad* piwnicámi winnymi/ Zábdiaß Zyfmejczyk. 28 A nád Oliwnicámi/ y nád drzewy figowymi ktore *są* w polách/ *był* Báálánán Gederczyk/ á nád piwnicámi Oliwnymi Joás. 29 A nád bydłem ktore pásiono w Sáron/ Sytráj Sáronitczyk: á nád bydłem po dolinách/ Sáfát Syn Adlájego. 30 A nád wielbłądámi *był* Obil Ismáelitczyk: á nád oślicámi/ Jechdeaß Merończyk. 31 A nád drobnym bydłem Jázis Agertczyk. Ci wszyscy *byli* przełożonymi nád májętnośćiámi Królá Dawidá. 32 Ale Jonátán stryj Dawidow/ *był* rajcą/ mąż mądry/ y náuczony: ten/ y Jehiel Syn Cháchmonow *był* z Syny krolewskimi. 33 Achitofel też *był* rajcą krolewskim/ á Chusáj Architczyk przyjaćielem krolewskim. 34 A po Achitofelu *był* Jojádá/ Syn Bánájásow/ y Abiátár. A Joáb *był* Hetmánem wojská krolewskiego.

ROZDZIAL XXVIII.

Ostátnie słowá Dawid we do Ksią-

żat, y do Sálomoná o budowániu Kośćiołá. 11. ktorego wizerunk y máterią Sálomonowi oddał.

1 TEdy zgromádźił Dawid wszystkie Kśiążętá Izráelskie/ y przednieysze z *każdego* pokolenia/ y przełożone nád huffámi/ ktore służyły krolowi/ y półkowniki/ y rotmistrze/ y przełożone nád wszystką máiętnośćią/ y ośiádłośćią krolewską: Syny też swoje/ z komornikámi/ y z innymi możnymi/ y ze wszystkim ludem rycerskim/ do Jeruzalem.

2 A powstawszy Krol Dawid ná nogi swoje/ rzekł; Słuchajćie mię bráćia moji/ y ludu moj. Jam był umyślił w sercu swym budowáć dom/ gdźieby odpoczywáłá skrzyniá przymierza Páńskiego/ y ná podnożek nog Bogá nászego/ y zgotowałem był *potrzeby* ku budowániu. 3 Ale Bog rzekł do mnie: Nie będźiesz a budował domu Imieniowi memu/ przeto żeś mąż walecżny/ y rozlewałeś krew. 4 Ale obrał mię PAN Bog Izráelski b ze wszystkiego domu Ojcá mego/ ábym był Krolem nád Izráelem ná wieki: bo z Judy obrał c Kśiążę/ á z narodu Judskiego dom Ojcá mego: y z Synow Ojcá mego upodobał mię sobie zá Królá nád wszystkim Izráelem. 5 A ze wszystkich Synow moich (bo mi wiele Synow PAN dał) obrał Sálomoná Syná mego/ áby śiedźiał ná stolicey krolestwá Páńskiego nád Izráelem. 6 Y mowił do mnie: Sálomon d Syn twoj/ ten zbuduje dom moj/ y przyśionki moje: ábowiemem go sobie obrał zá Syná/ á ja mu będę zá Ojcá. 7 Y umocnię krolestwo jego áż ná wieki/ będźieli státecznym w pełnieniu przykazań moich/ y sądow moich jáko y dźiś.

8 TEraz tedy mowię wam przed obliczem wszystkiego Izráelá/ zgromádzenia *tego* Páńskiego/ gdźie słyszy Bog nász: strzeżćie á szukajćie wszystkich rozkazań PANA Bogá wászego/ ábyśćie śiedźli źiemię dobrą/ y zostáwili ją w dźiedźictwo synom swoim po sobie/ áż ná wieki. 9 A ty Sálomonie Synu moj/ znaj Bogá Ojcá twojego/ y służ mu sercem doskonáłym/ y umysłem dobrowolnym: bo wszystkie sercá e przegląda PAN/ y wszystkie zamysły myśli zna. Jeśli go szukáć będźiesz/ znajdźiesz go: á jeśli go opuśćisz/ 10 odrzući ćię ná wieki. Obaczże teraz/ iż ćię PAN obrał/ ábyś zbudował dom świątnice: zmacniajże śię/ á wykonaj to.

11 TEdy oddał Dawid Sálomonowi Synowi swemu wizerunk przyśionku/ y gmáchow jego/ y komor jego/ y sal jego/ y wnętrznych pokojow jego/ y domu ubłagálni. 12 Przytym wizerunk wszystkiego co był umyślił/ o śieni domu Páńskiego/ y o wszystkich gmáchách dla skárbow domu Bożego/ y dla skárbow rzeczy świętych. 13 Y dla poczt ow Kápłáńskich/ y Lewitow/ y dla wszystkiey prace w usłudze domu Páńskiego/ y dla wszystkiego naczynia służby domu Páńskiego. 14 Tákże złotá pewną wagę/ ná wszystkie naczynia złote/ do wszystkiey usługi: śrebrá tákże ná wszystkie naczynia śrebrne/ pewną wagę/ ná wszystkie naczynia ku wszelákiey usłudze. 15 Miánowićie *pewną* wagę: ná świeczniki złote/ y ná lámpy ich złote według wagi káżdego świecznikā/ y lámp jego: y ná świeczniki śrebrne/ według wagi świecznikā *káżdego* y lámp jego/ według potrzeby káżdego świecznikā. 16 Tákże pewną wagę złotá/ ná stoły chlebow pokłádnych/ ná káżdy stoł: przytym 17 śrebrá ná stoły śrebrne. A ná widełki y ná kocielki/ y ná kádźilnice szczerego złotá/ y ná czásze złote/ pewną wagę ná káżdą czászę: y ná czásze śrebrne/ *pewną* wagę ná káżdą czászę. 18 Tákże ná Ołtarz do kádzenia dał złotá szczerego *pewną* wagę/ y złotá ku wystáwieniu wozá f Cherubinow/ ktorzyby rozćiągnionymi skrzydłámi okrywáli skrzynię przymierza Páńskiego. 19 To wszystko (*rzekł Dawid*) opisáne f z ręki Páńskiey mię doszło/ ábym zrozumiał wszystko/ jáko co urobić miano.

20 A Ták rzekł Dawid do Sálomoná Syná swego: Zmácniaj śię á bądź mężnym/ czyń to; nie boj

a 2 Sam 7. 5. 1 Krol. 5. 3. 1 Kron 22. 8.
b Madr 9. 7.
c 1 Moj. 49. 8. 2 Sam 16. 13.
d 2 Sam 7. 13.
e 1 Sam 16. 7. 1 Kron 29. 17. Psalm 7. 10. Ierem 11. 20. y 17. 10 y 20. 12 Obiaw 2. 23.
f 1 Opisáne ręką Páńską.
g 5. Moj 31. 7. 8. Iosue 1. 7.

śię/ áni śię lękaj: bo PAN Bog/ Bog moj *będźie* z tobą: nie opuśći ćię/ áni ćię odstąpi/ áż dokończysz wszystkiey roboty służby domu Páńskiego. A oto poczty Kápłanow y Lewitow do káżdey posługi w domu Bożym/ *będą* z tobą w káżdey pracy: káżdy ochotny y rostropny przy wszelkiey posłudze/ tákże Kśiążętá/ y wszystek lud *stáną* ná káżde roskazánie twoje. (21)

Rozdział XXIX.

Liczbá tego co Dawid. 6. z Kśiążęty y z ludem ná budowánie Kośćiołá, ofiarował. Dawid Sálomoná ludowi oddawa. 2. pokázuje co ná Kośćioł ofiáruje. 6. toż czynią bogátszy z Izráelá. 10. Bogu zá dostátki dźiękuje, 19. zá Sálomonem śię modli. 21. lud ofiáry spráwuje. 22. Sálomon Krolem, á Sádok Kápłanem zostawa. 26. Dawid umiera, látá krolowánia jego. 29. y spraw jego opisánie.

(1) Potym mowił Krol Dawid do wszystkiego zgromádzenia: Sálomoná a Syná mego jedynego obrał Bog b/ młodźieńczyk máłego: Ale to wielka spráwá; bo/ nie człowiekowi páłacten/ ále PANu Bogu *będźie*. (2) Ja według nawyższego przemożenia mego nágotowałem ná dom Bogá mego złotá/ ná *naczynie* złote/ y śrebrá ná śrebrne/ y miedźi ná miedźiáne/ żelázá ná żelázne/ y drzewá ná drzewiáne/ kámienia Onychynowego ná osádzánie/ y kámienia kárbunkułowego/ y rozlicznych farb/ á wszelákiego kámienia drogiego/ y kámienia mármorowego/ dostátek wielki. (3) Nád to z chęći mojey ku domowi Bogá mego/ osobne złoto y śrebro ktore mam/ oddawam ná dom Bogá mego/ oprocz tego wszystkiego com zgotował ná dom świątnice. (4) *To jest* trzy tyśiące talentow złotá/ złotá c z Ofir: y śiedm tyśięcy talentow śrebrá naczystszego/ ná okrycie śćian gmáchow. (5) Złotá/ ná *naczynia* złote: á śrebrá ná śrebrne/ y ná wszystkie roboty rąk rzemieśnicżych: y jeśliby jeszcze kto chćiał co dobrowolnie dźiś ofiárowáć PANU.

(6) Tedy dobrowolnie ofiárowáli Przedniejszy z domow/ y przedniejszy z pokoleń Izráelskich: y pułkownicy/ y rotmistrze/ y przełożeni nád robotą krolewską. (7) Y złożyli ná usługę domu Bożego złotá talentow pięć tyśięcy/ y złotych dźieśięć tyśięcy: á śrebrá talentow dźieśięć tyśięcy: y miedźi ośmnaśćie tyśięcy talentow: á żelázá sto tyśięcy talentow. (8) A ci też co mieli drogie kámienie/ dawáli *je* do skárbu domu Páńskiego do rąk Jehielá Gersończyká. (9) Y weselił śię lud/ że ták ochotnie ofiárowáli: Abowiem sercem doskonáłym chętnie ofiárowáli PAnu: tákże y Krol Dawid weselił śię weselem wielkim.

(10) Przetoż błogosłáwił Dawid PAnu przed obliczem wszystkiego zgromádzenia/ y rzekł: Błogosłáwionyś ty PANIE Boże Izráelá Ojcá nászego/ od wieku áż ná wieki. (11) Twojá jest d PANIE wielmożność/ y moc/ y słáwá/ y zwyćięstwo e/ y cześć/ y wszystko ná niebie y ná źiemi: twoje jest PAnie krolestwo/ á tyś jest wywyższony nád wszelką zwierzchność. (12) Y bogáctwá/ y słáwá/ od ćiebie są: á ty pánujesz nád wszystkimi/ á w ręku twych *jest* moc y śiłá: y w ręce twojey *jest* wywyższyć y utwirdźić wszystko. (13) Teraz tedy Boże nász/ wyznawamy ćię/ á chwalimy imię słáwy twojey. (14) Abowiem/ cożem ja/ y co jest lud moj/ żebyśmy zto śiły mieli tobie to dobrowolnie ofiárowáć? Gdyż od ćiebie *jest* wszystko/ á z ręku twojch *wźiąwszy* dáliśmy tobie. (15) Bośmy my pielgrzymámi f y przychodniámi przed tobą/ jáko *y* wszyscy Ojcowie nászy: dni násze ná źiemi jáko ćień/ á niemász czego oczekiwáć. (16) O PANIe Boże nász/ ten wszystek dostátek/ ktoryśmy zgotowáli tobie ná budowánie domu Imieniowi twemu świętemu/ z ręki twojey jest: y twoje jest wszystko. (17) Wiemći *ja* Boże moj/ żeś ty doświadczasz serc/ á kochasz śię w szczerośći: przetoż *ja* w szczerośći sercá mego ochotniem ofiárował to wszystko/ náwet y lud twoj

---

Marginalia: a 1. Jednego z Synow mojich. b 1 Kron. 22. 5. c 1 Krol. 9. 28. d Matt. 6. 13. 1 Tim. 1. 17. Obiaw. 5. 13. e 1. wiecznie. f Psalm 39. 13. Madr. 2. 5. Psalm 90. 9. 10.

ktory śie tu ználazł/ widźiałem z weselem y z ochotą ofiárujący tobie. 18 PAnie Boże Abráhámá / Izáaká / y Izráelá Ojcow nászych/ záchowayże ná wieki tę chęć / y umysł sercá ludu twego: á przygotuj sobie serce jch. 19 Sálomonowi też / Synowi memu / daj serce doskonáłe/áby strzegł przykazań twojich / świádectw twojich / y ustaw twojich / y czynił wszystko: y áby zbudowáł dom / dla ktoregom *potrzeby* zgotowáł.

20 POtym mowił Dawid do wszystkiego zgromádzenia: Błogosławćież teraz PAnu Bogu wászemu. Y błogosłáwiło wszystko zgromádzenie PAnu Bogu Ojcow swojich: á náchyliwszy śie pokłonili śie PAnu y Krolowi. 21 Zátym ofiárowáli PAnu ofiáry: Ofiárowáli też cáłopalenia PAnu názájutrz po onym dniu/ wołow tyśiąc / báránow tyśiąc / báránkow tyśiąc/ z mokrymi Ofiárámi ich / y inszych ofiar wielkie mnostwo/ zá wszystkiego Izráelá.

22 Y Jedli á pili przed PANEM dniá onego z weselem wielkim/ á postánowili powtore Krolem Sálomoná Syná Dawidowego /y pomázáli go PAnu zá Kśiążę; á Sádoká zá Kápłaná. 23 A ták uśiadł Sálomon ná stolicy Páńskiey zá Krolá/ miásto Dawidá Ojcá swego/y szczęśćiło mu śie: á był mu posłuszny wszystek Izráel. 24 Y wszystkie Kśiążętá/y możni/tákże y wszyscy Synowie Krolá Dawidá/ dáli ręce ná poddáństwo Sálomonowi Krolowi. 25 Y uwielbił PAn Sálomoná bárzo zacnie przed oczymá wszystkiego Izráelá/ á dał mu sławę krolewską/jákiey g żaden Krol przed nim nie miał w Izráelu.

g 1 Krol. 3.13.

26 A Ták Dawid/ Syn Isájego/ krolował nád wszystkim Izráelem. 27 A dni ktorych h krolował nád Izráelem / było czterdźieśći lat. W Hebronie krolował śiedm lat: á w Jeruzalem krolował trzydźieśći y trzy látá. 28 Y umárł w stárośći dobrey/ pełen dni/ bogactw/ y sławy: á krolował Sálomon Syn jego miásto niego. 29 A sprawy Krolá Dawidá/ pierwsze y ostátnie/ oto są zápisáne w Kśięgách Sámuelá Widzącego; y w Kśięgách Nátáná Proroká / y w Kśięgách Gádá Widzącego: 30 Ze wszystkim krolowániem jego / y możnośćią jego/ y czásy/ ktore zá niego/ y zá Izráelá/y zá wszystkich krolestw źiemskich przeszły.

h 1 Krol. 2.11.

WTORE KSIEGI KRONIKI, ALBO PARALIPOMENON.

W Tych Kśięgách Ezdrasz summownie opisuje/jáko krolestwo Judskie / w Fámiliey Dawidowey/ szczęśliwie rosło. Ktore śie jednák prętko dla grzechow Sálomonowych rozerwáło/y ná ostátek wniwecz obroćiło: áż do náwrocenia ludu Judskiego z więźienia Bábilońskiego. A tá historia zámyka w sobie lat 472. Acz rok tych Kśiąg ostátni/ należy też do Historiey Kśiąg Ezdraszowych.

ROZDZIAL I.

Sálomon ofiáruje w Gabáonie. 7. Prośi Bogá o mądrość: przy ktorey mu Bog y bogactw wiele dał. 14. ktore śie też tu opisują.

1 ZMocnił a śie tedy Sálomon Syn Dawidow w krolestwie swym: á PAN Bog jego był z nim/ y uwielbił go wysoce. 2 Y przykazał Sálomon wszystkiemu Izráelowi/ połkownikom / rotmistrzom / y se-

a 1 Krol. 3.1.

dziom/ także wszystkim Przełożonym nád wszystkim Izráelem/ y przedniejszym *domow* Ojcowskich.

3 Y szedł Sálomon y wszystko zgromádzenie z nim ná wyżynę/ ktora *była* w Gábáonie/ ábowiem tám był Namiot zgromádzenia Bożego/ ktory spráwił Mojżesz sługá Páński ná puszczy. 4 (Ale skrzynię Bożą b przeniosł był Dawid z Káryátyárim/ nágotowawszy jey *miejsce*, bo jey był Namiot rozbił w Jeruzalem.) 5 Ołtarz też miedziány/ ktory był vrobił c Besáleel/ Syn Vrow/ Syná Hurowego/ *był* tám przed przybytkiem Páńskim/ gdźie PANA szukał Sálomon y *wszystko* zgromádzenie. 6 Y przystąpił tám Sálomon do Ołtarzá miedziánego/ ktory *był* przed Namiotem zgromádzenia/ y ofiárował ná nim ofiar palonych tyśiąc.

b 2 Sam. 6. 17. 1 Kron. 16. 1.
c 2 Moj. 38. 1.

7 Nocy że nocy d vkazał śię Bog Sálomonowi/ y rzekł do niego: Proś czego *chcesz* á dam ći. 8 Tedy rzekł Sálomon Bogu: Tyś vczynił z Dawidem Ojcem mojm miłośierdźie wielkie/ y postánowiłeś mię Krolem e miásto niego. 9 A teraz o PANIE Boże niech będźie stałe słowo twoje/ *ktoreś mowił* do Dawidá Ojcá mego: boś ty mię vczynił Krolem nád ludem wielkim/ ktory jest jáko proch ziemie. 10 Przetoż/ daj mi f mądrość/ y vmiejętność/ ábym wychodźił y wchodźił przed tym ludem: Abowiem ktoż jest/coby mogł sądźić ten lud twoj ták wielki. 11 Tedy rzekł Bog do Sálomoná: Dla tego/yżeś to miał w sercu swym/á nie prośiłeś o bogáctwá/ o májętnośći/ y o sławę: ániś *prośił* o wytrácenie tych co ćię nienáwidzą: ániś też prośił o długie życie. áleś sobie prośił o mądrość y vmiejętność/ ábyś sądźił lud moj/ nád ktorymem ćię postánowił Krolem. 12 Mądrość y vmiejętność dáná jest tobie: Do tego dam ći bogáctwá/ y májętność y sławę: ták/ że żaden nie był tobie rowny g z Krolow/ ktorzy byli przed tobą/y po tobie nie będźie tobie rowny. 13 Y wroćił śię Sálomon od oney wyżyny/ ktora *byłá* w Gábáonie/ do Jeruzalem/ od Namiotu zgromádzenia/ y krolował nád Izráelem.

d 1 Krol. 3. 5.
e 1 Kron. 28. 5.
f 1 Krol. 3. 9. Mądr. 9. 7.
g 1 Krol. 3. 13. 2 Kron. 9. 25.

14 A Názbierał Sálomon wozow y jezdnych: y miał tyśiąc h y czterysta wozow/ y dwánaśćie tyśięcy jezdnych/ ktore rozsádźił po miástách Wozow/ y przy sobie w Jeruzalem. 15 Y i złożył Krol w Jeruzalem złotá y śrebrá/ jáko kámienia: á Cedrow złożył jáko Sykomorow k/ktorych ná polu rośćie bárzo wiele. 16 Y przywodzono konie Sálomonowi z Egiptu/ y rozliczne towáry: bo kupcy krolewscy bráli towáry rozliczne/ zá pewne pieniądze. 17 A wychodźili y przywodźili z Egiptu cug wozńikow/ zá sześć set śrebrnikow/ á koniá zá sto y zá piećdźieśiąt. A ták wszyscy Krolowie Hettejscy/ y Krolowie Syryjscy/ z rąk ich *konie* dostawáli.

h 1 Krol. 4. 26. 10. 26. 2 Kron. 9. 25.
i 1 Krol. 10. 27. 2 Kron. 9. 27.
k I. *Płonnych fig.*

ROZDZIAŁ II.

Sálomon robotniki do budowánia kośćiołá sporządza, á do Hirámá Kr olá Tyrskiego po drzewo y rzemieśniki posyła. 11. Ktory mu śię we wszystkim powolnym stáwił. 17. Liczbá rzemieśnikow.

1 VMyślił tedy Sálomon budowáć dom Jmieniowi Páńskiemu: y Pálac Krolewski dla śiebie. 2 Y náliczył Sálomon śiedmdźieśiąt tyśięcy mężow/ co nośili ćiężáry/ á ośmdźieśiąt tyśięcy mężow/ ktorzy rąbáli drzewo ná gorze: á do nich przystáwow trzy tyśiące y sześć set.

3 Wypráwił też Sálomon do a Hirámá Krolá Tyrskie° mowiąc: Jákoś śię obchodźił z Dawidem Ojcem mojm/posyłájąc mu *drzewo* Cedrowe/ áby zbudował sobie dom do mieszkánia; *tákże śię obejdź ze mną.* 4 Oto ja chcę budowáć dom Jmieniowi PANA Bogá mego/ ábym mu go poświęćił/ á ižbym kádźił przed nim rzeczámi wonnymi/ y dla vstáwicznego pokłádánia *chlebá*, y dla cáłopalenia porannego/ y wieczornego w Sábbáty/ y ná nowiu mieśiącow/ y w świętá vroczyste PANA Bogá nászego: *co ma być* ná wieki w Izráelu. 5 A dom ktory budowáć mam/

a 1 Krol. 5. 2.

wielki będzie, ábowiem wietšy jest Bog náš/ nád wšystkie Bogi. 6 Acż/ ktoż ták wiele przemoże áby mu mogł Dom zbudowáć? Ponieważ go b Niebiosá/ y Niebá niebios ogárnąć nie mogą: A ja cożem jest żebym mu dom budowáć miał? chybá tylko dla kádzenia przed nim. 7 Przetoż teraz/ pośli mi męża vmiejętnego/ coby vmiał robić złotem/ y śrebrem/ y miedzią / y żelázem/ y šárłatem/ y kármázynem/ y hyácintem: á coby vmiał rysowáć/ y rzezáć/ z innymi vmiejętnymi/ ktorzy przy mnie są w Judzie/ y w Jeruzalem: ktore sporządził Dawid Ociec moj. 8 Pośli mi też drzewá Cedrowego/ jodłowego/ y Almugimowego z Libánu: Bo ja wiem iż słudzy twoji vmieją wyrębowáć drzewo ná Libánie: á oto słudzy moji będą z sługámi twojimi. 9 Aby mi wygotowáli drzewá co nawięcey: Bo dom ktory ja budowáć chcę/ wielki ma być ná podziw. 10 A oto robotnikom sługom twojim / ktorzy máją wyćináć drzewo/ dam pšenice miętey/ c korcy dwádzieśćiá tyśiecy: y jęczmienia korcy dwádzieśćiá tyśiecy/ y winá wiáder dwádzieśćiá tyśiecy/ y oliwy bárek dwádzieśćiá tyśiecy.

11 TEdy odpowiedział Hirám Krol Tyrski przez pisánie ktore posłał do Sálomoná: Iż vmiłował PAN lud swoj/ postánowił ćię nád nim Krolem. 12 Y przydał Hirám mowiąc: Błogosłáwiony PAN Bog Izráelski/ ktory uczynił Niebo y ziemię/ ktory dał Dawidowi Krolowi Syná mądrego/ y umiejętnego/ rozumnego/ y rostropnego/ áby budował dom PANV/ y Páłac Krolewski dla śiebie. 13 Posłałem ći tedy á męžá mądrego/ umiejętnego/ y rostropnego/ Chyrámá Abiego. 14 Syná niewiásty z corek Dánowych ktorego Ociec był obywátel Tyrski / ktory umiał robić złotem / śrebrem / miedzią / żelázem/ kámieniem y drzewem/ y šárłatem/ hyácintem/ ze lnu subtelnego/ y jedwabiu kármázynowego / ktory umie rzezáć wšelkie rzezánie/ y wymyślić rozmájite misterną robotę/ ktora mu zádádzą z mądrymi twymi/ y z mądrymi Páná mego Dawidá/ Ojcá twego. 15 Pšenicę tylko / y jęczmień/ oliwę/ y wino/ co obiecał Pan moj/ niech przyśle sługom swym. 16 A my náwyćinamy drzewá z Libánu/ ileć go będzie potrzebá/ y zpuśćiemyć je ná tráftách/ po morzu/ do Joppy: á ty je każeš zwieść do Jeruzalem.

17 Obliczył tedy Sálomon wšystkie cudzoziemce/ ktorzy byli w ziemi Izráelskiey/ po onym policzeniu/ ktorym je policzył Dawid Ociec jego: y ználázło śię ich / sto y piećdziesiąt tyśiecy/ y trzy tyśiące/ y šeść set. 18 A postánowił z nich śiedmdziesiąt tyśiecy/ co ćiężary nośili/ á ośmdziesiąt tyśiecy tych/ co wyrębowáli ná gorze: á trzy tyśiące y šeść set przystáwow/ nád robotámi ludu.

Rozdział III.

Miejsce, záczęćie, y pomiar Kośćiołá. 8. niektore cząstki, y ozdoby jego. 10. długość skrzydeł Cherubinow, y ná ktorą śię stronę obracáły.

1 POczął tedy Sálomon budowáć a dom PAński w Jeruzalem/ ná gorze Moria / b ktora byłá ukazána c Dawidowi Ojcu jego: ná miejscu/ ktore zgotował Dawid/ ná bojewisku Ornáná Jebuzejczyká. 2 A począł go budowáć miesiącá wtorego/ dnia wtorego/ roku czwartego krolestwá swego. 3 Tenći jest pomiar Sálomonow/ według ktorego budował dom Boży wdłuż łokći šeśćdziesiąt/ łokći podług miáry pierwšey: á wšerz łokći dwádzieśćiá. 4 Przyśionek záśię / ktory był przed oną długą / y przed šerzą domu/ był ná dwádzieśćiá łokći: á ná wzwyż sto y dwádzieśćiá łokći/ ktory obłożył wewnątrz šczerym złotem. 5 A dom wielki okrył drzewem jodłowym/ ktory też obił šczerym złotem; y dał po wierzchu náczynić pálm y łáncuškow. 6 Nákrył też dom kámieniem drogim ozdobnie/ á złoto/ było złoto Párwáimskie. 7 Nád to/ powlekł dom/ bálki/ podwoje/ y ściány jego/ y drzwi jego złotem/ á wyrył Cherubiny ná ściánách.

Marginalia: b 1 Krol. 8. 27. 2 Kron. 6. 18. Iob. 11. 7. 8. 9. Esai. 66. 1. Matt. 5. 34. 35. Dzie. 7. 49. — c 1. Miłoc ney. — d 1 Krol. 7. 14. — e 1 Krol. 5. 15. — a 1 Krol 6. 1. — b 1. Gdzie śię Pan Dawidowi ukazał. — c 2 Sam 24. 18. 1 Kron 21. 18.

8 SPráwił też dom Swiątnice naświętszey/ ktorego dłużą *była* według szerokośći domu/ ná dwádźieśćiá łokći/ á szerza jego/ ná dwádźieśćiá łokći: y powlekł go złotá szczerego sześćią set talentow. 9 Gozdźie też ważyły piećdźieśiąt syklow złotá/ tákże y Sale powlekł złotem.

10 SPráwił też w domu Swiątnice naświętszey dwá Cherubiny robotą d misterną: y opráwił je złotem. 11 A skrzydłá Cherubinow *były* w dłuż ná dwádźieśćiá łokći: skrzydło jedno ná pięć łokći/ á dośięgáło śćiány domu: drugie tákże skrzydło ná pięć łokći / dośięgáło skrzydłá Cherubiná drugiego. 12 Tákże skrzydło Cherubiná drugiego/ ná pięć łokći/ dośięgáło śćiány domu: á skrzydło drugie ná pięć łokći/ skrzydłá Cherubiná drugiego. 13 *A ták* skrzydłá onych Cherubinow/ rozszerzone były ná dwádźieśćiá łokći; á oni stali ná nogách swych/ á twarzy ich *były* w dom *obrocone*.

d *1. Ná kształt dźiatek.*

14 SPráwił też e zasłonę z hyácintu/ y z szárłatu/ y z jedwabiu/ y z subtelnego lnu: y dał wyháftowáć ná niey Cherubiny. 15 Uczynił też przed domem dwá f słupy/ ná trzydźieśći y ná pięći łokći wzwyż: á gałká ktora *była* ná wierzchu ich/ káżda byłá ná pięć łokći. 16 Spráwił też łáncuszki/ *jako* w Swiątnicy/ á przyprawił *je* ná wierzch onych słupow: spráwił też sto jábłek gránatowych/ ktore wpráwił miedzy one łáncuszki. 17 Y postáwił *one* słupy przed Kośćiołem: jeden po práwey/ á drugi po lewey stronie: y názwał imię tego/ co *był* ná práwey stronie/ g Jáchin; á imię tego co *był* ná lewey stronie/ Booz.

e *Matt. 27. 51.*

f *1 Krol. 7. 15. Ierem. 52. 21.*

g *1 Krol. 7. 21.*

Rozdział IV.

Ołtarz miedźiany, Morze ulane, wánien dźieśięć, Lichtarzow dźieśięć, stołow dźieśięć, miednic sto, śieni dwie. 11. dwa słupy miedźiane. 14. y rozmáite naczynia kośćielne.

1 UCzynił też Ołtarz miedźiány/ ná dwádźieśćiá łokći w dłuż/ y ná dwádźieśćiá łokći w szerz/ á ná dźieśięć łokći wzwyż.

2 DAł też urobić y morze a odlewáne/ ná dźieśięć łokći od jednego brzegu áż do drugiego brzegu/ okrągłe w około / á ná pięć łokći wysokość jego: á okrąg jego był ná trzydźieśći łokći w około. 3 A pod nim zewsząd w około były podobieństwá wołow/ ktorych było dźieśięć w łokćiu/ á obtaczáły morze w około: á były dwá rzędy tych wołow odlanych pospołu z morzem. 4 A stało ná dwunastu wolech: z ktorych trzej pátrzáli ná połnocy/ á trzej pátrzáli ná zachod słońcá/ á trzej pátrzáli ná południe / á trzej pátrzáli ná wschod słońcá: á morze *stało* ná nich zwierzchu / á wszystkie zádki ich były pod morzem. 5 A było miąższe ná dłoni: á brzeg jego był jáko kráje u kubká/ *ná kształt* kwiátu liliowego: á bráło w śię trzy tyśiące wiáder.

a *1 Krol. 7. 23.*

6 PRzytym uczynił b wánien dźieśięć: y postáwił ich pięć po práwey / á pięć po lewey stronie/ do umywánia z nich: wszystko co należáło ná całopalenie obmywano z nich: ále morze *było*, yżby śię kápłani z niego umywáli.

b *1 Krol. 7. 38.*

7 UCzynił też Swiecznikow złotych dźieśięć c ná ten kształt jáko być miáły: y postáwił *je* w kośćiele: pięć po práwey/ á pięć po lewey stronie. 8 Uczynił też stołow dźieśięć/ ktore postáwił w kośćiele: pięć po práwey / á pięć po lewey stronie. Uczynił też czasz złotych sto.

c *1 Krol. 7. 49.*

9 ZBudował też śień kápłáńską/ y śień wielką/ y drzwi u oney śieni; á drzwi jch obił miedźią. 10 A morze postáwił po práwey stronie/ ná wschod słońcá ku południowey stronie. 11 Poczynił też Chyrám kotły/ y miotły/ y miednice.

12 A Ták dokończył Chyrám roboty/ ktorą uczynił Sálomonowi Krolowi do domu Bożego: *To jest*, słupy dwá z okręgámi y z gałkámi ná wierzchu onych dwu słupow/ y dwie śiatki ktore okrywáły one dwie gałki okrągłe / co *były* ná wierzchu słupow. 13 Nád to: Jábłek gránatowych cztery stá / do onych dwu śiatek / *ktore* dwá rzędy jábłek

gránatowych były ná káżdey śiatce/ áby okrywáły *one* dwie gałce okrągłe/ ktore były ná wierzchu słupow. 14 Porobił tákże d podstáwki/ á wánny postáwił ná podstáwkách. 15 Morze jedno/ á wołow dwánaśćie pod nim. 16 Do tego kotły/ y miotły/ y wszystkie naczynia jch porobił Chyrám Abi/ Krolowi Sálomonowi/ do domu Páńskiego/ z miedźi czystey. 17 Ná rowninách Jordáńskich zlewał je Krol w iłowátey ziemi/ miedzy Sochotem y miedzy Sáredátá. 18 A ták náspráwiał Sálomon naczynia tego wszystkiego bárzo wiele/ ták yż wagi miedźi nie dochodzono. 19 Spráwił tákże Sálomon wszystko naczynie/ ktore *należáło* do domu Bożego: jáko Ołtarz złoty/ y stoły ná ktorych *bywáły* chleby pokłádne. 20 Tákże świeczniki/ y lámpy jich z szczerego złotá/ áby je rozświecano według obyczáju przed świątnicą. 21 Y kwiáty/ y lámpy/ y nożyczki złote: ktore złoto było wyborne. 22 Naczynia *też* muzyczne/ y miednice/ y łyżki/ y kádźilnice ze złotá szczerego: y brámę do domu/ drzwi wnętrzne do świątnice naświętszey/ y drzwi do domu/ *to jest* do kośćiołá/ ze złotá.

d 1 Krol. 7. 27.

ROZDZIAL V.

Sálomon rzeczy od Ojcá swego poślubione/ wniosł do skárbu kośćielnego. 4. tákże y skrzynię z przymierzem y z naczyniámi jego. 14. Jasność Boża Kośćioł napełniłá.

1 A Ták dokończona jest wszystká robotá/ ktorą spráwił Sálomon do domu Páńskiego: y wniosł a tám Sálomon rzeczy/ ktore był poświęćił Dawid Oćiec jego: śrebro/ y złoto/ y wszystkie naczynia włożył do skárbow domu Bożego.

a 1 Krol. 7. 51.

2 TEdy zebrał Sálomon Stárszę z Izráelá/ y wszystkie Przednieysze z káżdego Pokolenia/ y przednieysze z Ojcow Synow Izráelskich/ do Jeruzalem: áby przenieśli Skrzynię Przymierza Páńskiego z miástá Dawidowego/ ktore jest b Syon. 3 Y zebráli b śię do Krolá wszyscy mężowie Izráelscy/ w świeto vroczyste/ ktore *bywa* miesiącá śiodmego. 4 A gdy śię zeszli wszyscy Stárszy z Izráelá/ wźięli Lewitowie Skrzynię. 5 Y nieśli skrzynię/ y Namiot zgromádzenia/ y wszystkie naczynia święte/ ktore *były* w Namiećie: przenieśli je Kápłani *y* Lewitowie. 6 Zátym Krol Sálomon/ y wszystko zgromádzenie Izráelskie/ co śię byli zeszli do niego przed skrzynię: Ofiárowáli owce/ y woły ktorych nie możono obliczyć/ áni obráchowáć prze mnostwo. 7 Wnieśli tedy Kápłani skrzynię Przymierza Páńskiego/ ná mieysce jey/ do wnętrznego domu/ *to jest* do Swiątnice naświętszey/ pod skrzydłá Cherubinow. 8 Abowiem Cherubinowie mieli rozćiągnione skrzydłá/ nád mieyscem skrzynie: y okrywáli Cherubinowie skrzynię/ y drążki jey z wierzchu. 9 Y powyćiągáli one drążki/ ták/ że końce ich było widáć z skrzynie ná przodku Swiątnice: ále ich nie widáć było zewnątrz/ y támże zostáły áż do dniá tego. 10 *A* nic nie było w skrzyni/ tylko dwie Tablice/ ktore tám był włożył Mojżesz ná Horebie/ gdy stánowił *przymierze* PAN z Synámi Izráelskimi po wyśćiu ich z Egiptu. 11 A gdy wychodzili Kápłani z Swiątnice/ (bo wszyscy Kápłani ile ich było/ pośwjęćili śię byli/ á nie przestrzegáli porządkow.) 12 Stali Lewitowie/ śpiewacy/ y wszyscy ktorzy byli przy Asáfie Hemmánie/ y Jedytunie/ y Synowie ich/ y brácia ich/ obleczeni będąc w száty bisiorowe/ z cymbały/ y z hárfámi/ y z cytrámi/ stali *nowie* ná wschodniey stronie Ołtarzá: á przy nich kápłanow sto y dwádźieśćiá/ trąbiących w trąby. 13 Y stáło śię/ gdy jednostájnie trąbili/ y śpiewáli/ y wydawáli jednáki głos/ chwaląc y sławiąc PANA; y gdy podnośili głos ná trąbách/ y ná cymbałách/ y ná *innych* instrumentách muzyckich/ y chwalili PANA/ że dobry c/ że ná wieki miłośierdźie jego: tedy dom *on* nápełniony jest obłokiem; *to jest* dom Páński. 14 Ták/ yż śię nie mogli Kápłani ostáć/ y służyć dla onego obło-

b 1 Krol. 8. 1.

c Psalm 136.

ku. Abowiem nápełniłá byłá chwałá Páńska dom Boży.

ROZDZIAL VI.

Salomon poświęca Kościoł, dziękując Bogu, iż obietnice Dawidowi v. żyni one wypełnił, 12. á prosi, aby w tym domu mieszkać, y modlitwy wysłuchiwać raczył.

1 Tedy rzekł a Sálomon: PAN powiedział / yż mieszkáć miał we mgle. 2 A jam zbudował dom ná mieszkánie tobie o *Panie*: y miejsce gdziebyś miał mieszkáć ná wieki. 3 A obroćiwszy Krol oblicze swe / błogosłáwił wszystkiemu zgromádzeniu Izráelskiemu / (á wszystko zgromádzenie Izráelskie stało) 4 Y rzekł: Błogosłáwiony PAN Bog Izráelski / ktory mowił vsty swymi do Dawidá Ojcá mego / y wypełnił to skutecżnie / mowiąc: 5 Od dniá ktorego m wywiodł lud moj z ziemie Egipskiey / nie obrałem miástá ze wszystkich pokoleń Izráelskich / ku zbudowániu domu / gdzieby przebywáło Imię moje: ánim obrał męża ktoryby był wodzem nád ludem mojm Izráelskim. 6 Alem obrał Jeruzalem / áby tám przebywáło Imię moje: obrałem też y Dawidá / áby był nád ludem mojm Izráelskim. 7 Postánowił był Dawid Ociec moj w sercu swym zbudowáć b dom Imieniowi PANA Bogá Izráelskiego. 8 Ale rzekł PAN do Dawidá Ojcá mego: Acżkolwiekeś był postánowił w sercu swym zbudowáć dom Imieniowi memu / y dobrześ vczynił / żeś to vmyślił w sercu swym: 9 Wszákże ty nie będzieś budował tego domu / ále Syn twoj ktory wynidźie z biodr twych; ten zbuduje dom Imieniowi memu. 10 A ták vtwierdźił PAN słowo swoje / ktore był powiedział: Bom ja powstał miásto Dawidá Ojcá mego / á usiadłem ná stolicy Izráelskiey / jáko był powiedział PAN; y zbudowałem ten dom Imieniowi PANA Bogá Izráelskiego. 11 Támżem też postáwił skrzynię onę / w ktorey jest Przymierze Páńskie / ktore vczynił z Syny Izráelskimi.

12 Tedy stánął Sálomon przed Ołtarzem Páńskim / przed wszystkim zgromádzeniem Izráelskim / y wyćiągnął ręce swe. 13 Abowiem był uczynił Sálomon stolec miedziány / ktory postáwił w pośrzod śieni: ná pięć łokći w dłuż / á ná pięć łokći wszerz / á ná trzy łokćie wzwyż: y wstąpił nań / á poklęknąwszy ná koláná swoje przed wszystkim zgromádzeniem Izráelskim / wyćiągnął ręce swe ku niebu. 14 Y Rzekł: Pánie Boże Izráelski / niemász tobie podobnego Bogá ná niebie y ná ziemi: ktory chowasz umowę y miłośierdźie nád sługámi twymi / ktorzy chodzą przed tobą cáłym sercem swym. 15 Ktoryś spełnił słudze twemu Dawidowi Ojcu memu coś powiedźiał: y coś mowił usty twymi / toś skutecżnie wypełnił / jáko śię to dziś pokázuje. 16 Przetoż teraz / o Pánie Boże Izráelski / spełń słudze twemu Dawidowi Ojcu memu / coś mu był powiedział / mowiąc: Nie będźie c odjęty mąż z *narodu* twego przed twarzą moją / áby niemiał śiedźieć ná stolicy Izráelskiey: jeśli tylko przestrzegáć będą Synowie twoji drogi swey / chodząc w zakonie mojm / jákoś ty chodźił przed oblicznośćią moją. 17 Przetoż teraz o PAnie Boże Izráelski / niech będźie utwierdzone słowo twoje / ktoreś mowił do sługi twego Dawidá. 18 (Acżći wprawdźie / izali Bog będźie mieszkał z człowiekiem ná ziemi? Oto d niebiosá / y niebá niebios niemogą ćię ogárnąć / jákoż dáleko mniey ten dom ktorym zbudował?) 19 A wejrzy ná modlitwę sługi twego / y ná prozbę jego o Pánie Boże moj; wysłuchaj wołánie y modlitwę / ktorą śię modli sługá twoj przed tobą. 20 Aby były oczy twoje otworzone nád tym domem we dnie y w nocy / nád tym miejscem / o ktoryś powiedźiał / że tu przebywáć będźie Imię twoje: áby's wysłuchiwał modlitwę / ktorą śię będźie modlił sługá twoj / ná tym miejscu. 21 Wysłuchajże tedy prozbę sługi twego / y ludu twego Izráelskiego / ktorąć śię modlić będą ná tym miejscu: ty wysłuchaj z miejscá

a 1 Krol. 8. 12.

b 2 Sam 7. 2. 1 Krol. 8. 17.

c 2 Sam. 7. 12. 16. Psalm. 132. 12.

d Iosua. 2. 11. 1 Krol. 8. 27. Esai. 66. 1. Psalm. 139. 3. 7. 8. 9. 10.

mieszkánia twego/ z niebá: á wysłuchawszy/ bądź miłośćiw.

22 GDyby człowiek zgrzeszył przećiwko bliźniemu swemu/ á przywiodłby go do przyśięgi/ ták/ żeby przyśięgáć muśiał/ á przyszłáby przyśięgá oná przed Ołtarz twoj w tym domu: 23 Ty wysłuchaj z niebá/ á rozeznaj y rozsądź sługi twoje; potępłájąc niezbożnego/ á obracájąc drogę jego ná głowę jego; y usprawiedliwiájąc spráwiedliwego/ á oddawájąc mu według spráwiedliwośći jego.

24 GDyby też był porázony lud twoj Izráelski od nieprzyjaćielá/ przeto/ yż zgrzeszyli przećiwko tobie/ á náwroćiliby śię wyznawájąc Imię twoje/ y modląc śię przeprászáliby ćię w tym domu: 25 Ty wysłuchaj z niebá; á odpuść grzech ludowi twemu Izráelskiemu/ á przywroć je záśię do źiemie ktorąś jm dał y Ojcom jch.

26 TAkże gdyby záwárte było niebo/ y nie byłoby deszczu/ przeto/ że zgrzeszyli tobie/ á modliliby śię ná tym miejscu wyznawájąc Imię twoje/ y od grzechu swego odwroćiliby śię/ gdybyś je utrapił: 27 Ty wysłuchaj z niebá/ á odpuść grzech sług twojich/ y ludu twego Izráelskiego/ náuczywszy jch drogi práwey po ktorey chodźić máją/ á daj deszcz ná źiemię twoję/ ktorąś dał ludowi twemu w dźiedźictwo.

28 BYłliby głod e ná źiemi/ byłliby mor/ susza/ y rdzá/ száráńcza y chrząszcze: jeśliby go ośćisnął nieprzyjaćiel jego w źiemi mieszkánia jego/ álbo jákakolwiek plagá/ álbo jákakolwiek niemoc: 29 Wszelką modlitwę/ y wszelką prośbę/ ktorąby czynił ktorykolwiek człowiek/ álbo wszystek lud twoj Izráelski/ poznawszy káżdy z nich karánie swoje y boleść swoję/ y podniosłby ręce swe w tym domu: 30 Ty wysłuchaj z niebá z miejscá mieszkánia twego; á odpuść/ y oddaj káżdemu według wszystkich drog jego/ ktore znasz w sercu jego: (bo ty/ ty sam znasz sercá synow ludzkich) 31 Aby śię ćiebie bali/ y chodźili drogámi twymi/ po wszystkie dni/ ktorych żyć będą ná źiemi/ ktorąś dał Ojcom nászym.

e 2 Kron 20. 9.

32 NAd to y cudzoźiemiec/ ktory nie jest z ludu twego Izráelskiego/ y ten/ przydźieli z źiemie dálekiey dla Imienia twego wielkiego/ y ręki twojey możney/ y *dla* rámienia twego wyćiągnionego/ przydąli/ á modlić śię będą w tym domu: 33 Ty wysłuchaj z niebá/ z miejscá mieszkánia twego/ y uczyń to wszystko/ o co záwoła do ćiebie on cudzoźiemiec/ áby poználi wszyscy narodowie źiemscy Imię twoje/ y bali śię ćiebie jáko lud twoj Izráelski; y wiedźieli że Imię twoje wzywáne jest nád domem tym/ ktorym zbudował.

34 GDyby wyszedł lud twoj ná wojnę przećiwko nieprzyjaćiołom swojim drogą ktorąbyś je posłał/ y modlilićby śię/ obroćiwszy śię ku temu miástu/ ktoreś obrał/ y ku domowi/ ktorym zbudował Imieniowi twemu: 35 Wysłuchajże z niebá modlitwy jch/ y prośbę jch/ á wykonaj sąd jch.

36 GDyby zgrzeszyli *przećiwko* tobie/ (bo niemász f człowieká coby nie grzeszył) á rozgniewawszy śię ná nie podałbyś je pod moc nieprzyjaćielowi/ ktoryby je pojimawszy/ záwiodł je w niewolą do źiemie dálekiey/ álbo bliskiey: 37 A upámiętáliby śię w sercu swojim w oney źiemi/ do ktorey są záprowádzeni w niewolą/ á náwroćiwszy śię/ modliliby śię w źiemi niewoli swojey/ mowiąc: Zgrzeszyliśmy/ źleśmy uczynili/ y niepobożnieśmy śię spráwowáli: 38 A náwroćiliby śię do ćiebie z cáłego sercá swego/ y z cáłey duszę swey w źiemi niewoli swojey/ do ktorey *będąc* pojimáni/ záprowádzeni byli/ á modliliby śię obroćiwszy śię ku źiemi swey/ ktorąś dał Ojcom jch/ y ku miástu ktoreś obrał/ y ku domowi ktorym zbudował Imieniowi twemu: 39 Wysłuchajże z niebá/ z miejscá mieszkánia twego modlitwę jch/ y prośbę jch/ á wykonaj sąd jch/ y odpuść ludowi twemu/ ktory tobie zgrzeszył.

f 1 Krol. 8. 46. Iob. 15. 15. Kázn 7. 21. Jacob. 3. 2. 1. Ian. 1. 8.

40 A Tak teraz/ o Boże/ proszę niech będą oczy twoje otworzone/ y vszy twoje nákłonione/ ku modlitwie *uczynioney* ná tym miejscu. 41 Teraz tedy/ powstań o PANIE Boże/ ku odpoczynieniu g twemu/ ty/ y skrzyniá mocy twojey: Kápłani twoji o PANIE Boże/ niech będą obleczeni zbáwieniem/ á świeći twoji niechaj śię w dobrách ráduja. 42 O PANIE Boże/ nie odwracaj oblicza h Pomázáńcá twego: pámiętaj ná miłośierdźia *obiecane* Dawidowi sludze twemu.

g Psalm 132. 8.
h I. Od pomázáńcá.

ROZDZIAL VII.

Ogien z nieba spadł ná ofiáry. 2. Chwałá Páńska nápełniłá dom. 4. poświącánie kośćiołá. 12. PAN śię okazał Sálomonowi z obietnicámi y z grożbámi.

1 A gdy dokończył Sálomon a modlitwy/ tedy ogień zstąpił z niebá/ y pożárł cáłopalenie/ y *inne* ofiáry: b á chwałá Páńska nápełniłá on dom. 2 Y niemogli Kápłani wniść do domu Páńskiego/ przeto/ że chwałá Páńska nápełniłá dom Páński. 3 Y wszyscy Synowie Izráelscy/ widząc gdy zstępował ogień/ y chwałá Páńska ná dom/ vpádli twarzą swą ná ziemię/ ná tło: á kłániájąc śię/ chwalili PANA/ że dobry/ że ná wieki miłośierdźie jego.

a 1 Krol. 8. 54. 2 Mách 2. 10.
b T. Obłok znák przytomnośći páńskey.

4 A Krol y wszystek lud spráwowáli ofiáry przed PANEM. 5 Tedy nábił Krol Sálomon ná ofiáry wołow dwádźieśćiá y dwá tyśiące/ á owiec sto y dwádźieśćiá tyśiecy/ gdy poświącáli dom Boży Krol y wszystek lud. 6 Ale Kápłani stali w rzędźiech swych: Lewitowie tákże z instrumentámi muzyki Páńskiey/ ktore był spráwił Dawid krol/ ku chwaleniu PANA (że ná wieki miłośierdźie jego) pieśnią Dawidową/ ktorą im podał. *Inni* też Kápłani trąbili przećiwko nim/ á wszyscy Izráelczycy stali. 7 Nád to/ poświęćił Sálomon pośrzodek śieni/ ktora byłá przed domem Páńskim: Bo tám ofiárował cáłopalenia/ y tłustośći spokojnych ofiar/ przeto/ że ná Ołtarzu miedźiánym/ ktory był spráwił Sálomon/ nie mogły śię zmieśćić cáłopalenia/ y ofiáry śniedne/ y tłustośći. 8 Y obchodźił Sálomon onego czásu c święto uroczyste przez śiedm dni/ y wszystek Izráel z nim/ zgromádzenie bárzo wielkie/ od weśćia do Emát/ áż do rzeki Egipskiey. 9 Potym uczynili dniá osmego święto: ábowiem poświecenie Ołtarzá spráwowáli przez śiedm dni/ y święto uroczyste *obchodźili* przez śiedm dni. 10 A dniá dwudźiestego y trzećiego/ mieśiącá śiodmego/ rozpuśćił lud do przybytkow swojich/ weselący śię/ y ćieszący śię w sercu *swym*, z dobrodźiejstwá ktore vczynił PAN Dawidowi y Sálomowi/ y Izráelowi ludowi swemu. 11 A ták d dokończył Sálomon domu Páńskiego/ y domu krolewskiego: á wszystko co był vmyślił w sercu swym vczynić w domu Páńskim/ y w domu swym/ wykonał szczęśliwie.

c 1 Krol. 8. 65.
d 1 Krol. 9. 1.

12 Potym vkazał śię PAN Sálomonowi w nocy/ y rzekł do niego: Wysłuchałem modlitwę twoję/ y obrałem to miejsce sobie zá dom *do* ofiáry. 13 Jesli zámknę niebo/ żeby nie było deszczu; y jesli roskażę száráńczy/ doy pożárłá ziemię; jesli też poślę powietrze ná lud moj: 14 A jeslibyśię vpokorzył lud moj/ nád ktorym wzywano Jmienia mego/ á modliłby śię/ y szukałby twarzy mojey/ odwroćiwszy śię od drog swojich złych: tedy ja wysłucham z niebá/ y odpuszczę grzech jch/ á vzdrowię ziemię jch. 15 Oczy też moje otworzone będą/ á vszy moje nákłonione ku modlitwie *uczynioney* ná tym miejscu. 16 Bom teraz obrał e y poświęćił ten dom/ áby tu przebywáło Jmię moje áż ná wieki: y będą tu oczy moje/ y serce moje po wszystkie dni.

17 A Ty będźieszli chodźił przede mną/ jáko chodźił Dawid Oćiec twoj/ á będźiesz śię spráwował według wszystkiego com ći przykazał/ strzegąc vstaw mojich y sądow mojich. 18 Tedy utwirdzę stolicę f krolestwá twego/ jákom vczynił umowę z Dawidem Ojcem twojim/ mowiąc: Nie będźie g odjęty z narodu twego mąż pánujący nád

e 5 Moj. 12. 5. Psalm 132. 13.
f 2 Sam 7. 13. 1 Krol. 4. 12. Psalm 89. 20.
g 2 Kron 6. 16.

Izráelem. Ale jeśli śię wy h odwróćićie/ á opuśćićie vstáwy moje/ y przykazánia moje ktorem wam podał/ á odszedszy/ bedźiećie służyli Bogom cudzym/ y bedźiećie śię jm kłaniáli. 20 Tedy je wykorzenię z źiemie mojey/ ktorąm jm dał: á ten dom/ ktorym poświęćił Imieniowi memu/ odrzucę od oblicza mego/ y podam go ná przypowieść/ y ná baśń/ miedzy wszystkie narody. 21 Nád to y ten dom/ ktory był sławny/ káżdemu mimo idącemu/ bedźie ná podźiw/ y rzecze: Przeczże ták vczynił PAN tey źiemi/ y temu domowi? 22 Tedy odpowiedzą: Przeto/ yż opuśćili PANA Bogá Ojcow swojich/ ktory je wywiodł z źiemie Egipskiey; á chwyćili śię Bogow cudzych/ y kłaniáli śię im/ y służyli im: dla tegoż przywiodł ná nie to wszystko złe.

h 3 Moj. 26. 14. 33. 5 Moj. 28. 15. 36. 37.

Rozdział VIII.

Miásteczká pobudowáne od Sálomoná. 7. Hołdowniky jego. 11. Przyczyná dla ktorey żenie swey, Corce Fáraonowey osobny dom zbudował. 12. Zwyczájne ofiáry, y nabożeństwo jego. 17. Posyłánie Okretow do Ofir.

1 A Po wyśćiu a dwudźiestu lat/ ktorych budował Sálomon dom Páński y dom swoj. 2 Pobudował też miástá/ ktore był wroćił Hirám Sálomonowi/ á dał tám mieszkánie Synom Izráelskim. 3 Potym ćiągnął Sálomon do Emát-Soby/ y wźiął ją. 4 Pobudował też Tádmor ná puszczy/ y wszystkie miástá *w ktorych miał* skłády pobudował w Emát. 5 Nád to zbudował Betoron wyższe/ y Betoron niższe/ miástá obronne w murzech/ z bramámi y z zaworámi. 6 Tákże y Báálát/ y wszystkie miástá/ w ktorych miał skłády Sálomon; y wszystkie miástá *dla* wozow/ y miástá *dla* jezdnych: owa wszystko według upodobánia swego/ cokolwiek zámyślił budowáć w Jeruzalem/ y ná Libánie/ y po wszystkiey źiemi pánowánia swego.

a 1 Krol. 9. 10.

7 Wszystek *też* lud/ ktory był pozostał z Hettejczykow/ y Amorrejczykow/ y Ferezejczykow/ y Hewejczykow/ y Jebuzejczykow/ 8 ktorzy nie byli z Izráelá. *Idący* z Synow jch/ ktorzy byli zostáli po nich w oney źiemi/ ktorych byli nie wygubili Synowie Izráelscy; poczynił Sálomon hołdownikámi/ áż do dniá tego. 9 Ale z Synow Izráelskich/ ktorych nie poczynił Sálomon niewolnikámi do robot swojich (bo oni byli mężowie waleczni/ y przedniejszy Hetmáni jego/ y przełożeni nád wozámi jego/ y nád jezdnymi jego.) 10 Z tych było przedniejszych przełożonych/ ktore miał Krol Sálomon/ dwieśćie y piećdźieśiąt pánującycħ nád ludem.

11 Lecz Corkę Fáraonowę przeniosł Sálomon z miástá Dawidowego/ do domu ktory jey był zbudował; ábowiem mowił: Nie bedźie mieszkáłá żoná mojá w domu Dawidá Krolá Izráelskiego/ bo święty iest; przeto/ iż weszłá do niego skrzyniá Páńska.

12 Tedy Sálomon ofiárował cáłopalenia PANU/ ná Ołtarzu Páńskim/ ktory był zbudował przed przyśionkiem. 13 Cokolwiek zwyczájnie ná káżdy dźień ofiárowáć miano/ według rozkazánia Mojżeszowego w Sábbáty/ ná nowiu miesiącow/ y w świetá vroczyste/ trzy kroć do roku/ w świeto Przásnikow/ y w świeto Tygodniow/ y w świeto Kuczek. 14 Y postánowił według rozrządzenia Dawidá Ojcá swego/ rozdźiały Kápłanow w posługowániu jch/ y Lewity w powinnośćiách jch/ áby chwalili Bogá/ y służyli przy kápłaniech/ według zwyczáju káżdego dniá: odźwierne też w rzedźiech jch/ przy káżdey bramie: Abowiem ták *było* rozkazánie Dawidá męża Bożego. 15 Y nie vstąpili od rozkazánia krolewskiego o Kápłaniech y o Lewitách/ około wszystkich rzeczy/ y około skárbow. 16 A ták/ dogotowano wszystkiego dźiełá Sálomonowego/ od onego dniá/ ktorego záłożony był dom Páński áż do wystáwienia jego: y ták dokończony był dom Páński. 17 Tedy jáchał Sálomon do Asiongáber/ y do Elot/ b *ktore jest* nád brzegiem morskim/ w źiemi Edomskiey. 18 Y posłał mu

b 1 Krol. 9. 26.

Hirám przez rękę sług swojich / okręty y żeglarze świádome morzá; ktorzy jáchdáli z sługámi Sálomonowymi do Ofir: á wziąwszy z támtąd cztery stá y piećdziesiąt talentow złotá / przynieśli *je* do c Krolá Sálomoná.

c 1Krol. 9. 28.

ROZDZIAL IX.

Pryjazd Krolowey z Saby do Sálomoná. 9. dáryjch wzájemne. 13. dochody Sálomonowe doroczne.

a 1Krol. 10. 1. Matt. 12. 42.

1 Gdy Krolowa a z Sáby słyszáć sławę Sálomonowę / przyjácháłá do Jeruzalem / áby doświadczáłá Sálomoná w gadkách / z wielkim bárzo pocztem / y z wielbłądámi niosącymi rzeczy wonne / y złotá bárzo wiele / y kámienia drogiego. A przyszedszy do Sálomoná / mowiłá z nim / o wszystkim co miáłá w sercu swojim. 2 Ale jey odpowiedział Sálomon ná wszystkie jey słowá: á nie było nic skrytego przed Sálomonem / ná coby jey nie odpowiedział. 3 Przetoż / widząc Krolowa z Sáby mądrość Sálomonowę / y dom ktory zbudował: 4 Tákże potráwy stołu jego / y śiadánia sług jego / y stawánia służących mu / y száty jch; y podczásze jego / y száty jch; y b wschody po ktorych wstępował do domu Páńskiego / zdumiewáłá śię bárzo. 5 Y rzekłá do Krolá: Prawdziwać to mowá / ktorąm słyszáłá w ziemi mojey o sprawách twojich / y o mądrośći twojey. 6 Alem nie wierzyłá słowom ich / ážem przyjáchawszy oglądáłá oczymá swymi: ále oto nie powiedziano mi y połowice o wielkiey mądrośći twojey; Przeszedłeś sławę o ktorey słyszáłá. 7 Błogosłáwieni mężowie twoji / y błogosłáwieni ći słudzy twoji / ktorzy stoją przed tobą záwsze / á słucháją mądrośći twojey. 8 Niechże będzie PAN Bog twoj błogosłáwiony / ktory cię sobie upodobał / áby cię posádził ná stolicy swojey zá Krolá *przed* PANEM Bogiem twojim. Dla tego / iż umiłował Bog twoj Izráelá / áby go umocnił ná wieki: przetoż postánowił cię nád nimi zá Krolá / ábyś czynił sąd y spráwiedliwość. 9 Y dáłá Krolowi sto y dwádzieśćiá talentow złotá / y rzeczy wonnych bárzo wiele / y kámienia drogiego. A *nie przyszło* nigdy więcey tákich rzeczy wonnych / jákie dáłá Krolowa z Sáby Krolowi Sálomonowi. 10 Nád to y słudzy Hirámowi / y słudzy Sálomonowi / ktorzy c byli przywieźli złot. z Ofir / przywieźli y drzewá Almugimowego / y kámienia drogiego. 11 Y poczynił Krol z onego drzewá Almugimowego wschody do domu Páńskiego / y do domu krolewskiego / y hárfy / y lutnie śpiewakom. A nie widano przed tym nigdy tákich rzeczy w ziemi Judskiey. 12 Krol tákże Sálomon dał Krolowey z Sáby / wszystko czego chćiáłá y czego żądáłá / oprocz *nagrody za to* co byłá przyniosłá do Krolá: Potym śię wroćiłá / y odjácháłá do ziemie swey / oná / y słudzy jey.

b I. Ofiáry ktore sprá- nował.

c 1Krol. 10. 12.

13 A Byłá wagá tego złotá ktore przychodziło Sálomonowi ná káżdy rok / sześć set y sześćdziesiąt 14 y sześć talentow złotá. Oprocz *tego* co kupcy / y ktorzy hándlują / przynośili. Tákże wszyscy Krolowie Arábscy / y Kśiążętá *oney* ziemie / przywoźili złoto y śrebro Sálomonowi. 15 Przetoż uczynił Krol Sálomon dwie śćie tarczy ze złotá ćiągnionego: sześć set *syklow* złotá ćiągnionego wychodziło ná káżdą tarczą. 16 Przytym trzy stá puklerzow ze złotá ćiągnionego / trzy stá *syklow* złotych wychodziło ná káżdy puklerz / ktore schował Krol w domu Lásu Libánowego.

17 Uczynił tákże Krol Stolicę wielką z kośći słoniowey / y powlokł ją szczerym złotem. 18 A sześć stopniow *było* u oney stolice; á podnożek był ze złotá / trzymájący śię stolice: poręczá też były z obudwu stron / gdy śiadano / á dwá lwi stáli u poręczá. 19 Dwánaśćie też lwow stało ná sześći stopniách z obu stron: Nie było nic tákowego urobiono w żadnym krolestwie. 20 Nád to wszystkie naczynia / z ktorych pijał Krol Sálomon / były złote / y wszytek sprzęt w domu Lásu Libánowego ze złotá szczerego; nic *nie było* ze śre-

brá: bo go nie miano w żadney cenie zá dni Sálomonowych. 21 Abowiem okręty krolewskie chodźiły ná morze z sługámi Hirámowymi: raz we trzy látá wracáły śię też okręty z morzá/ przynosząc złoto/ y śrebro/ kośći słoniowe/ y koczkodany/ y pawy.

22 A Ták uwielbiony jest Krol Sálomon nád wszystkie Krole ziemskie/ bogáctwy y mądrośćią. 23 Przetoż wszyscy Krolowie ziemscy/ prágnęli widźieć Sálomoná/ áby słucháli mądrośći jego/ ktorą był dał Bog w serce jego. 24 Y przynośili mu káżdy upominek swoj/ naczynia śrebrne/ y naczynia złote/ száty/ zbroje/ y rzeczy wonne/ konie y muły/ á to ná káżdy rok. 25 Y miał Sálomon cztery d tyśiące stájen koni y wozow/ á dwánaśćie tyśięcy jezdnych/ ktore rozsádźił po miástách wozow/ y przy sobie w Jeruzalem. 26 Y pánował nád wszystkimi e Krolmi/ od rzeki/ áż do źiemie Filistyńskiey/ y áż do gránice Egipskiey. 27 A złożył Krol śrebrá w Jeruzalem/ f jáko kámienia/ á Cedrow złożył jáko płonnych fig/ ktorych rośćie ná polu bárzo wiele. 28 Przywodzono g też konie Sálomonowi z Egiptu/ y ze wszystkich *innych* ziem. 29 A ostátek spraw Sálomonowych/ pierwszych y ostátnich/ zápisano w Kśięgách Nátáná Proroká/ y w proroctwie Achiaszá Sylonitczyká/ y w Widzeniách Jáddy Widzącego/ *ktory prorokował* przećiw Jeroboámowi/ Synowi Nábátowemu. 30 Y krolował Sálomon w Jeruzalem nád wszystkim Izráelem/ czterdźieśći lat. 31 Zásnął potym Sálomon z Ojcy swymi/ á pochowano go w mieśćie Dawidá Ojcá jego: A Roboám Syn jego krolował miásto niego.

d 1 Krol. 4. 26. y 10. 26. 2 Kron 1. 14.
e 1 Krol. 4. 21.
f 1 Krol. 10. 27. 2 Kron 1. 15.
g 2 Kron 1. 16.

ROZDZIAŁ X.

Roboam zostal Krolem w Sychem. 3. poddáni proszą go o ulżenie ćiężarow. 5. Roboám surową im odpowiedź dał. 16. dźieśięćioro Pokolenia oderwáły śię od niego, y Adorámá poborce jego ukámionowáli. 18. Roboám przed nimi ućiekł.

1 TEdy jáchał Roboám a do Sychem: bo w Sychem zebrał śię był wszystek Izráel/ áby go postánowili Krolem. 2 A gdy to usłyszał Jeroboám/ Syn Nábátow/ ktory był w Egipćie/ gdźie był uciekł przed Krolem Sálomonem/ wroćił śię Jeroboám z Egiptu: 3 Bo posłáli y wezwáli go. Tedy przyszedł Jeroboám/ y wszystek Izráel: y rzekli do Roboámá/ mowiąc; 4 Oćiec twoj włożył ná nas járzmo ćięszkie/ ále *ty* teraz ulżyj *nam* niewoli srogiey Ojcá twego/ y járzmá ćięszkiego/ ktore włożył ná nas; á będźiemyć służyli. 5 Ktory im rzekł: Po trzech dniách wroććie śię do mnie: Y odszedł lud.

6 NIedy tym wszedł Krol Roboám w rádę z Stárszymi/ ktorzy stawáli przed Sálomonem Ojcem jego zá żywotá jego/ mowiąc: Co wy rádźićie? Jákbym miał dáć odpowiedź ludowi temu? 7 Ktorzy mu odpowiedźieli/ mowiąc: Jesli dźiś powolny będźiesz ludowi temu/ á uczynisz im kwoli/ y będźiesz mowił do nich słowá łágodne/ będą sługámi twymi po wszystkie dni. 8 Ale *on* opuśćiwszy rádę Stárszych/ ktorą mu podáli/ wszedł w rádę z młodźieńcámi/ ktorzy z nim wzrośli/ y stawáli przed nim. 9 Y rzekł do nich: Coż wy rádźićie/ ábyśmy odpowiedźieli ludowi temu? ktorzy rzekli do mnie/ mowiąc: Ulżyj tego járzmá/ ktore włożył Oćiec twoj ná nas? 10 Tedy mu odpowiedźieli oni młodźieńcy/ ktorzy z nim wzrośli/ mowiąc; Ták odpowiesz temu ludowi/ ktorzy do ćiebie rzekli mowiąc; Oćiec twoj włożył ná nas ćięszkie járzmo/ ále ty ulżyj go nam. Ták rzeczesz do nich: Namniejszy *pálec* moj/ mięższy jest niż biodrá Ojcá mego. 11 Przetoż teraz/ Oćiec moj kładł ná was járzmo ćięszkie/ ále ja przydam do járzmá wászego: Oćiec moj karał was biczykámi/ á ja was *będę karał* korbáczámi.

12 PRzyszedł tedy Jeroboám y wszystek lud do Roboámá/ dniá trzećiego/ jáko im był rozkazał Krol/ mowiąc: Wroććie śię do mnie dniá trzećiego. 13 Y odpowiedźiał im Krol

a 1 Krol. 12. 1.

jurowie/ y opuścił Krol Roboám rádę Stárcow. A rzekł do nich według rády młodzieńcow/ mowiąc: Oćiec moj obćiążył was járzmem ćięszkim / ále ja przydam do niego / Oćiec moj karał was biczykámi/ ále ja was będę karał korbáczámi. Y nie usłuchał Krol ludu : (bo byłá przyczyná od Bogá / áby dosyć vczynił PAN słowu swemu ktore był powiedział przez Achiaszá b Silonitczyká / do Jeroboámá Syná Nábátowego.)

b 1Krol. 11.29.

Przetoż widząc wszystek Izráel/ że jch Krol nie usłuchał/ odpowiedźiał lud Krolowi/ mowiąc : Coż mamy zá dźiał w Dawidźie? á co zá dźiedzictwo w Synu Isájowym? Káżdy idź do namiotow swych o Izráelu! A ty Dawidźie opátrz teraz dom swoj. Y rozeszli śie wszyscy Izráelczycy do namiotow swojich. A ták tylko nád Synámi Izráelskimi /ktorzy mieszkáli w miástách Judskich/krolował Roboám. Y posłał Krol Roboám Adorámá/ ktory był Poborcą c/ y ukámionowáli go Synowie Izráelscy/ że vmárł: przetoż Krol Roboám wśiadszy co rychleyná woz/ vćiekł do Jeruzalem. A ták odstąpili Izráelczycy od domu Dawidowego/ áż do dniá tego.

c H. Nád pobory

ROZDZIAL XI.

Roboám zahamowány od Bogá, áby nie walczył przećiw Ieroboámowi. 5. Miásta swe opátrzył. 13. Kápłani od Jeroboámá wygnáni. vćiekáją do niego. 18. Zony y dźieći jego.

Przyjácháwszy tedy Roboám a do Jeruzalem/ zebrał dom Judow y pokolenie Benjáminowe/ sto y ośmdźieśiąt tyśiecy mężow przebránych do boju/ áby walczyli z Izráelem z á żeby przywrocone było krolestwo do Roboámá: Y stáło śie słowo Páńskie do Semejaszá mężá Bożego/mowiąc: Powiedz Roboámowi/ Synowi Sálomonowemu Krolowi Judskiemu/ y wszystkiemu Izráelowi/ w Judźie y w pokoleniu Benjáminowym/ mowiąc: Ták mowi PAN: Nie wychodźcie/ áni walczćie z bráćią wászą / wroććie

a 1Krol. 12. 21.

śie káżdy / do domu swego : ábowiem odemnie stáłá śie tá rzecz : y usłucháli słowá PANskiego. Y wroćili śie/ á nie ćiągnęli przećiw Jeroboámowi.

Y Mieszkał Roboám w Jeruzalem / á pobudował miástá obronne w Judźie. Y zbudował Betlehem/ y Etám/ y Tekue. Y Betsur/ y Soko/ y Adullám. Y Get/ y Máresá/ y Zyf. Y Adoráim/ y Láchis/ y Aseká. Y Sorá / y Ajálon/ y Hebron/ktore były w Judźie/ y w pokoleniu Benjáminowym / miástá obronne. A gdy zmocnił one twierdze/ postánowił w nich stárosty/ y wystáwił szpichlerze dla zboża/ y dla oliwy/y dla winá. A w káżdym mieśćie złożył tarcze y włocznie : á opátrzył je bárzo mocno : á ták pánował nád Judą y Benjáminem.

Kápłani też y Lewitowie/ ktorzy byli we wszystkim Izráelu / zebráli śie do niego/ze wszystkich gránic swojich. Bo opuśćiwszy Lewitowie przedmieśćia swoje/ y ośiádłośći swoje/ szli do Judy/ y do Jeruzalem (gdyż je był wyrzućił Jeroboám y Synowie jego/ áby nie odpráwowáli urzędu Kápłáńskiego PANA. Y postánowił sobie b Kápłany po wyżynách/y Diabłom/ y ćielcom / ktorych był náczynił.) A zá nimi ze wszystkich pokoleń Izráelskich/ktorzy obroćili sercá swe ku szukániu PANA Bogá Izráelskiego/ przyszli do Jeruzalem/áby ofiárowáli PANV/Bogu Ojcow swojich. A ták vmocnili krolestwo Judskie / y vtwirdźili Roboámá Syná Sálomonowego przez trzy látá: ábowiem chodźili drogą Dawidá y Sálomoná/ przez one trzy látá. Potym/ pojął sobie Roboám zá żonę Máhálát/ corkę Jerymotá / Syná Dawidowego z y Abiháile/ corkę Eliábá / Syná Isájego. Ktora mu urodźiłá Syny :Jehusá / y Semáriaszá / y Záámá. A po niey pojął Máächę / corkę Absálomowę z ktora mu urodźiłá Abiaszá/ y Etájá/ y Syzę/y Sálomitę. Y miłował Roboám Máächę/ corkę Absálomowę/ nád wszystkie żony

b 1Krol. 12. 31.

swoje/ y nád załožnice swoje: Abowiem pojął był żon ośmnaśćie; á założnic sześćdźieśiąt: Y zpłodźił dwádźieśćiá y ośm synow/ y sześćdźieśiąt corek. 22 Y postánowił Roboám Abiaszá/ Syná Máách/ zá Kśiążę y zá Hetmáná miedzy bráćią jego: Abowiem *zámyślał* go uczynić Krolem. 23 A rostropnie sobie postępując/ rozsádźił wszystkie *inne* Syny swe/ po wszystkich kráinách Judskich/ y Benjáminowych/ po wszystkich miástách obronnych/ y opátrzył je dostátkiem żywnośći/ y nádał jm wiele żon.

ROZDZIAL XII.

Sesák Krol Egipski, do Judskiey źiemie wtárgnął. 9. Kośćioł, y dom krolewski złupił. 12. Roboam pokorą swą onego ubłagał.

1 A Gdy utwirdźił krolestwo *swoje* Roboám a/ y zmocnił je/ opuśćił Zakon PANski; y wszystek Jzráel z nim. 2 Y stáło śię roku piątego krolowánia Roboámowego/ że wyćiągnął Sesák Krol Egipski/ przećiw Jeruzalem/ (ábowiem byli zgrzeszyli przećiw PANu) 3 Z tyśiącem y dwiemá sty wozow/ y z sześććiądźieśiąt tyśiecy jezdnych/ á nie było liczby ludu/ ktory przyćiągnął z nim z Egiptu: Lubimczykow/ Suchymczykow y Chusymczykow. 4 Y pobrał miástá obronne ktore były w Judźie: y przyćiągnął áż ku Jeruzalem.

5 TEdy Semejasz Prorok/ przyszedł do Roboámá/ y do Kśiążąt Judskich/ ktorzy śię byli zebráli do Jeruzalem *ućiekájąc* przed Sesákiem: y rzekł do nich; Ták mowi PAN: Wyśćie mię opuśćili: dla tegom y ja was opuśćił/ *y podał* w rece Sesákowe. 6 Y upokorzyły śię Kśiążętá Jzráelskie/ y Krol/ y mowili: Spráwiedliwy jest PAN. 7 A gdy ujrzał PAN/ iż śię upokorzyli/ stáło śię słowo PANskie do Semejaszá/ mowiąc; Upokorzyli śię/ niewytrácę ich/ *ale* im dam w krotce wybáwienie/ áni śię wyleje zápálczywość mojá przećiw Jeruzalem przez rece Sesáká. 8 Wszákże będą mu zá sługi: áby wiedźieli/ co *to jest* służyć mnie/ álbo służyć krolestwam źiemskim. 9 A ták ćiągnął Sesák b Krol Egipski/ przećiw Jeruzalem/ y pobrał skárby domu PAnskiego/ y skárby domu krolewskiego/ wszystko to pobrał: wźiął też tarcze złote/ 10 ktore był spráwił c Sálomon. Y spráwił Krol Roboám miásto nich tarcze miedźiáne/ y poruczył *je* przełożonym nád piechotą/ ktorzy strzegli drzwi domu krolewskiego. 11 A gdy wchadzał Krol do domu PANskiego/ tedy przychodźiłá piechotá/ y bráli je: potym záśię odnośili je do swojich komor. 12 A ták gdy śię upokorzył/ odwroćił śię od niego gniew PANski/ y nie wytráćił go do końcá: Abowiem *jeszcze* y w Judźie d było nieco dobrego.

13 ZMocnił śię tedy Krol Roboám we w Jeruzalem/ y krolował: á było czterdźieśći lat y jeden rok Roboámowi/ gdy krolowáć począł; á śiedmnaśćie lat krolował w Jeruzalemie w mieśćie/ ktore obrał PAN ze wszystkich pokoleń Jzráelskich/ áby tám przebywáło Jmię jego. A imię mátki jego *było* Náámá Ammonitká. 14 Ten czynił złe: Bo nie przygotował sercá swego/ 15 áby szukał PAná. Ale spráwy Roboámowe pierwsze y pośledniе/ zápisáne są w Kśięgách Semejaszá Proroká/ y Jáddy Widzącego: gdźie śię opisuje porządek rodzájow; tákże wojny *miedzy* Roboámem/ y Jeroboámem/ po wszystkie dni. 16 Y zásnął Roboám z Ojcy swymi; y pochowan jest w mieśćie Dawidowym: á krolował Abiasz Syn jego miásto niego.

ROZDZIAL XIII.

Abiasz Syn Roboámow kroluje. 3. wojná jego przećiw Ieroboámowi. 5. strofowánie ludu Izraelskiego: y szczyśćie iie pomocą Páńską. 13. Izraelczyki poráźił, y kilka miast ich pobrał. 21. żeny y dźieći jego.

1 ROku ośmnastego a Krolá Jeroboámá/ krolował Abiasz nád Juda. 2 Trzy látá krolował w Jeruzalem: á imię mátki jego *było* Micháiá corká Urielowá z Gábáá. Y

a 1 Krol. 14. 22.
b 1 Krol. 14. 26.
c 1 Krol. 10. 16.
d 1 Krol. 11. 13. 36.
e 1 Krol. 14. 21.
a 1 Krol. 15. 1.

b 1Krol. 15. 7.

3 Był wojná miedzy Abiaszem / y miedzy Jeroboámem: Przetoż Abiasz uszykował wojsko ludzi bárzo walecznych / czterey kroć sto tyśiecy mężow przebránych. Jeroboám tákże uszykował śię przećiwko niemu / májąc ośm kroć sto tyśiecy mężow przebránych / bárzo walecznych.

4 Gdy stánął Abiasz ná wierzchu gory Semeron / ktora byłá miedzy gorámi Efráimskimi / y rzekł: Słuchajćie mię Jeroboámie y wszystek Izráelu.

5 Izali wam nie należy wiedźieć / że PAN Bog Izráelski dał krolestwo Dawidowi nád Izráelem ná wieki / onemu / y synom jego przymierzem c trwáłym?

c H. Przymierzem Soli.

6 Lecz powstał Jeroboám / syn Nábátow / sługá Sálomoná / Syná Dawidowego / y d stał śię odpornym Pánu swemu;

d 1Krol. 11. 26.

7 Y zebráli śię do niego mężowie lekkomyślni / á ludźie niepobożni; y zmocnili śię przećiw Roboámowi Synowi Sálomonowemu: á Roboám będąc dźiećięciem / y sercá lękliwego / nie mogł śię jm mężnie oprzeć:

8 Záczym wy śię teraz myślićie zmocnić przećiw krolestwu PANskiemu / ktore jest w rękách Synow Dawidowych: á jest was kupá wielka; y maćie z sobą ćielce złote / ktorych wam náczynił Jeroboám zá Bogi.

9 Yzaześćie nie zdrzućili e Kápłanow PANskich / Synow Aáronowych y Lewitow? á poczyniliśćie sobie Kápłany / jáko inne narodowie ziemscy? Ktokolwiek przychodźi áby poświęcone były ręce jego / z ćielcem młodym / y z śiedmią báránow / stawa śię Kápłanem tych ktorzy nie są Bogowie.

e 1Krol. 12. 31. 2Kron 11. 14. 15.

10 Ale my jesteśmy PANá Bogá nászego / y nie opuśćiliśmy go: á Kápłani / ktorzy służą PANu / są Synowie Aáronowi / y Lewitowie / ktorzy pilnują urzędu swego:

11 Y ofiárują PANu cáłopalenia ná káżdy záránek / y ná káżdy wieczor: y kádzą rzeczámi wonnymi / y pokłádáją chleby / ná stole czystym; tákże świecznik złoty / y lámpy jego sporządzáją áby gorzáły ná káżdy wieczor.

12 A ták my strzeżemy rozkazánia PANA Bogá nászego: á wyśćie go opuśćili. Przetoż oto z námi jest ná czele Bog / y Kápłani jego / y trąby głośne / aby brzmiáły przećiwko wam. Synowie Izráelscy / niewalczćież z PANem / Bogiem Ojcow wászych: bo śię wam nie powiedźie.

13 Miedzy tym obwiodł zásadzkę Jeroboám / áby ná nie przypádli z tyłu: Y byli jedni w oczu Judźie / á drudzy ná zásadzce z tyłu ich.

14 Tedy ujrzawszy Synowie Judscy / że ná nie nástępowáłá bitwá z przodku y z tyłu / wołáli do PANA / á Kápłani trąbili w trąby.

15 Uczynili też okrzyk mężowie Judá: Y stáło śię w onym okrzyku mężow Judskich / że Bog poráźił Jeroboámá / y wszystkiego Izráelá przed Abiaszem y Judą.

16 Y ućiekáli Synowie Izráelscy przed Judą: ále je podał Bog w ręce ich.

17 Y poráźili je Abiasz y lud jego / porażką wielką: ták / iż legło pobitych z Izráelá / pięć kroć sto tyśiecy mężow ná wybor.

18 Przetoż poniżeni są Synowie Izráelscy ná on czás: á zmocnili śię Synowie Judscy: ponieważ spolegáli ná PANU / Bogu Ojcow swych.

19 Y gonił Abiasz Jeroboámá / á odjął mu miástá Bethel y wśi jego; y Jesáná y wśi jego; y Efron y wśi jego.

20 A niemogł śię więcey pokrzepić Jeroboám zá dni Abiaszowych: y uderzył go PAN że umárł.

21 Ale Abiasz zmocnił śię / y pojął sobie żon czternaśćie / y zpłodźił dwádźieśćiá y dwu Synow / y szesnaśćie corek.

22 Ale inne spráwy Abiaszowe / y postępki jego / y słowá jego / zápisáne są w Kśięgách Proroká Jáddy.

Rozdział XIV.

Azá báłwochwalstwo uprzątá, miástá buduje, lud wojenny zbiera. 9. á Bogu śię modląc, zwyćięstwo nád Etyopczyki otrzymawa.

1 Gdy zásnął a Abiasz z Ojcy swymi / á pochowano go w mieśćie Dawidowym / tedy Krolował

a 1Krol. 15. 8.

Azá Syn jego miásto niego: Zá dni jego byłá w pokoju ziemiá/ przez dźieśięć lat.

2 Y Czynił Azá co *było* dobrego y przyjemnego w oczách PANA Bogá swego: 3 Bo poburzył Ołtarze b obce/ y wyżyny/ y podruzgotał báłwany ich/ y wyrąbał gáje ich: 4 A przykazał Judźie/ áby szukáli PANA Bogá Ojcow swych/ y przestrzegáli zakonu/ y przykazań *jego*. 5 Zniosł też ze wszystkich miast Judskich wyżyny/ y słoneczne báłwany/ á było w pokoju krolestwo zá czásu jego. 6 Nád to/ pobudowáł miástá obronne w Judźie/ przeto yż byłá w pokoju ziemiá y nie powstáłá przećiwko niemu wojná zá onych lat/ bo mu dał PAN odpoczynienie.

7 Y Rzekł do Judy: Pobudujmy te miástá/ y otoczmy *je* murem/ y wieżámi/ bramámi/ y zaworámi/ poki ziemiá jest w mocy nászey: Bośmy szukáli PANA Bogá nászego: Szukáliśmy go/ y spráwił nam odpoczynienie zewsząd. Przetoż budowáli/ á szczęśćiło śię im.

8 Y miał Azá wojsko noszących tarcz y drzewce: z Judy/ trzy kroć sto tyśięcy: á z Benjáminá noszących puklerz/ y ciągnących łuk/ dwá kroć sto tyśięcy y osmdźieśiąt tyśięcy. Ci wszyscy *byli* bárzo męzni.

9 Tedy wyćiągnął przećiw nim Zárá c Etyopczyk/ májąc wojská d dźieśięć kroć sto tyśięcy/ á wozow trzy stá: y przyćiągnął áż do Máresy. 10 Wyćiągnął też y Azá przećiw niemu/ y uszykowáli wojská w dolinie Sefátá/ u Máresy. 11 Tedy záwołał Azá do PANá Bogá swego/ y rzekł: O PANie/ e ty nie potrzebujesz wielu/ ábyś rátował tego ktory nie ma potęgi. Rátujże nas o PAnie Boże nász; gdyż ná tobie spolegamy/ á w Imie twoje idźiemy przećiwko temu mnostwu. Tyś PAN Bog f nász/ niech nie ma gory nád tobą człowiek śmiertelny. 12 A ták poráźił PAN Etyopczyki/ przed Azą y przed Judą; ták/ yż uciekli Etyopczycy. 13 A gonił je Azá/ y lud ktory był z nim/ áż do Gerary: y polegli Etyopczycy/ ták/ że nie mogli wskoráć: bo ztárći są przed obliczem PANskim/ y przed wojskiem jego: y nábráli łupow bárzo wiele. 14 Nád to/ poburzyli wszystkie miástá/ około Gerary: ábowiem przypadł strách PAński ná nie/ y zplundrowáli one wszystkie miástá: bo w nich byłá wielka korzyść. 15 Tákże y obory trzod poburzyli: á zájąwszy owiec y wielbłądow bárzo wiele/ wroćili śię do Jeruzalem.

b 5 Moj. 7. 5. y 12. 3.
c 2 Kron. 16. 8.
d H. Tyśiąc tyśięcy.
e 1 Sam. 14. 6. 5 Moj. 20. 3.
f Psalm 9. 20.

ROZDZIAŁ XV.

Azáryasz Prorok upomina Azę y lud, áby w naprawie chwały Bożey nie ustawáli. 8. Ktorego oni usłuchawszy, przymierze z Bogiem odnawiáją, a. 16. Pobożność Azy.

1 Tedy ná Azáryaszá Syná Odedowego przypadł Duch Boży. 2 Ktory wyszedszy przećiw Azie/ rzekł mu: Słuchajćie mię/ Azá/ y wszystko *pokolenie* Judowe y Benjáminowe. PAN *był* z wámi pokiśćie byli z nim/ á jeśli go szukáć będźiećie/ znajdźiećie go: ále jeśli go opuśćićie/ opuśći was. 3 Przez wiele dni był Izráel bez Bogá prawdźiwego: y bez Kápłaná/ náuczyćielá/ y bez zakonu. 4 Wszákże gdyby śię byli náwroćili w utrapieniu swym do PANA Bogá Izráelskiego/ á szukáli go/ dálby śię im był ználeść. 5 Ale teráźniejszych czásow a niebezpieczno wychodźić y wchodźić: bo zámieszánie wielkie miedzy wszystkimi obywátelámi ziemie. 6 Y depce narod po narodźie/ á miásto po mieśćie; przeto/ że je Bog ztrwożył wszelákim ućiśnieniem. 7 Przetoż wy zmacniajćie śię/ á niech nie słábieją ręce wásze: bo czeka zapłátá prace wászey.

8 A Gdy usłyszał Azá te słowá/ y proroctwo Odedá Proroká/ zmocnił śię/ y zniosł obrzydliwośći ze wszystkiey ziemie Judskiey/ y Benjáminskiey/ y z miast ktore był pobrał ná gorze Efrájm: y odnowił Ołtarz Páński/ ktory *był* przed przyśionkiem Pánskim. 9 Potym zebrał wszystek *lud* z Judy y z Benjáminá/ y przychodnie *ktorzy* u nich

a H. Nie pokoj wchodzącemu.

byli z Efráimá/ y z Mánássessá/ y z Symeoná: bo jch było bárzo wiele zbiegło z Izráelá do niego/ widząc yż PAN Bog iego z nim był. 10 Y zgromádźili śię do Jeruzalem mieśiącá trzećiego/ roku piętnastego krolestwá Azy. 11 Y spráwowáli ofiáry PANU dniá onego/ z łupow *ktore* byli przygnáli / wołow śiedmset/ á owiec śiedm tyśięcy. 12 Y uczynili umowę/ áby szukáli PANA Bogá Ojcow swojch ze wszystkiego sercá swego / y ze wszystkiey dusze swojey. 13 A ktobykolwiek nie szukał PANA Bogá Izráelskiego/ áby był zábity/ od namniejszego áż do narwiętszego/ od męża áż do niewiásty. 14 Y przyśięgli PANU głosem wielkim/ y z krzykiem/ y z trąbámi/ y z kornetámi. 15 A weselił śię wszystek lud Judski z oney przyśięgi: ábowiem ze wszystkiego sercá swego przyśięgáli/ y ze wszystkiey ochoty szukáli go/ y dał śię jm ználeść/ y dał jm PAN odpoczynienie zewsząd.

16 NAd to y Mááchę mátkę *swą* Krol Azá b z páństwá złożył/ przeto/ że byłá uczyniłá w gáju bałwaná brzydkiego: y podćiął Azá bałwaná jey/ y pokruszył go/ á spalił v potoká Cedron. 17 A choć wyżyny nie były zniesione z Izráelá/ przećię serce Azy było doskonáłe po wszystkie dni jego. 18 Wniosł też co był poświęćił Oćiec jego/ y co *sam* poświęćił do domu Bożego/ śrebro y złoto/ y naczynia. 19 A nie było wojny áż do roku trzydźiestego y piątego krolowánia Azy.

b 1Krol. 15. 13.

ROZDZIAL XVI.

Azá bojąc się Krolá Izráelskiego. 7. Proroká gdy go strof wał, wrzućił do więzienia. 12. W chorobie swey pomocy u lekárzow szukając, nie ozdrowiał ale vmárł.

1 ROku trzydźiestego a y szostego krolowánia Azy/ wyćiągnął Báázá Krol Izráelski przećiwko Judzie/ y zbudował Ráme: áby nie dopuśćił wychodźić y wchodźić *nikomu* do Azy Krolá Judskiego. 2 Tedy wziąwszy Azá śrebro y złoto z skárbow domu PANskiego / y domu Krolewskiego / posłał je do Benádádá Krolá Syryjskiego / ktory mieszkał w Dámászku / mowiąc: 3 Przymierze *jest* miedzy mną y miedzy tobą/ y miedzy Ojcem mojim/ y miedzy Ojcem twojim: Otoć posyłam śrebro y złoto. Idźże á wzrusz przymierze twoje z Báázą Krolem Izráelskim/ áby odćiągnął ode mnie. 4 Y vsłuchał Benádád Krolá Azy: á postawszy Hetmány/ z wojski ktore miał/ przećiwko miástom Izráelskim/ zburzył Hion y Dán/ y Abelmáim/ y wszystkie miástá obronne Neftálimskie/ w ktorych były skárby. 5 Tedy vsłyszał Báázá/ przestał budowáć Rámy/ y zániechał roboty swey. 6 Tedy Krol Azá wziąwszy z sobą wszystek lud Judski/ pobráli z Rámy kámienie / y drzewo jego/ z ktorego budował Báázá: á zbudował z niego Gábáá y Másfá.

a 1Krol. 15. 17.

7 A Onegoż czásu/ przyszedł Hánáni Widzący/ do Azy Krolá Judskiego/ y mowił do niego: Iżeś spoległ ná Krolu Syryjskim/ á nie spoległeś ná PANU Bogu twojim: dla tego vszło wojsko Krolá Syryjskiego z ręki twojey. 8 Azaż Etyopczycy/ y Lubimczycy b niemieli wojsk bárzo wielkich/ z wozámi y z jezdnymi w mnostwie bárzo wielkim; á wżdy gdyś spoległ ná PANU/ podał je w ręke twoję. 9 Abowiem oczy Páńskie c przepátrują wszystkę ziemię / áby dokázował mocy swey przy tych / ktorzy przy nim *stoją* sercem doskonáłym. Głupieś to uczynił: przetoż od tego czásu powstáną d przećiwko tobie wojny. 10 Tedy Azá rozgniewawszy śię ná Widzącego / podał go do więzienia: bo śię był nań o to rozgniewał: y utrapił Azá *niektore* z ludu onego czásu. 11 Ale inne spráwy Azy/ pierwsze y poślednieysze/ zápisáne są w Kśięgách o Krolách Judskich y Izráelskich. 12 Potym rozniemogł śię Azá/ roku trzydźiestego y dźiewiątego krolowánia swego/ ná nogi swoje/ chorobą bárzo ćiężką: á wszákże w oney chorobie swey nie szukał PANA/ ále lekárzow. 13 A ták zásnął Azá z Ojcy swy-

b 2Kron 14. 9.
c Iob. 34. 21. Przyp. 5. 21. y 15. 3. Ierem 16. 17. y 32. 19 Zach. 4. 10.
d 1Krol. 15. 32.

mi / á vmárł roku czterdźieſtego y pierwſzego krolowánia ſwego. Y pochowano go w grobie e jego / ktory ſobie był wykopał / w mieśćie Dawidowym: y położono go ná łożu / ktore był nápełnił rzeczámi wonnymi / y rozmáitymi máśćiámi áptekárſką robotą przygotowánymi. Y palili mu zápał wonny bárzo wielki.

e H. VV grobiech jego.

Rozdział XVII.

Iozáfát mądry, bogobojny y ſzczęśliwy Krol. 6. Poſtępuiąc w naprawie chwały Páńſkiey, rozſyła náuczyćiele zakonu po krolestwie ſwojm: zá co mu Bog błogosławi. 13. VVojſko jego.

1 Tedy krolował a Iozáfát Syn jego miáſto niego / á zmocnił ſię przećiw Izráelowi. 2 Y oſádźił żołnierzem wſzyſtkie miáſtá Judſkie obronne: oſádźił też y źiemię Judſką / tákże miáſtá Efráimſkie / ktore był pobrał Azá Oćiec jego. 3 A był PAN z Iozáfátem / przeto yż chodźił drogámi pierwſzymi Dawidá Ojcá ſwego / á nie ſzukał Báálow. 4 Ale Bogá Ojcá ſwego ſzukał: y w przykazániach jego chodźił / á nie według ſpraw ludu Izráelſkiego. 5 Y vtwirdźił PAN kroleſtwo w ręce jego: á dawał wſzyſtek lud Judſki dáry Iozáfátowi / ták yż miał bogáctwá / y ſławę bárzo wielką. 6 A nábywſzy wielkiego ſercá ná drogách Páńſkich / tym więcey znośił wyżyny y gáje bałwochwálſkie z źiemie Judſkiey.

a 1 Krol. 15, 24.

7 Potym roku trzećiego krolowánia ſwego / poſłał Kśiążętá ſwoje / Benchájlá / y Obádiaſzá / y Záchárыaſzá / y Nátánáelá / y Micheaſzá / áby vczyli w mieśćiech Judſkich. 8 A przy nich Lewity / Semeiaſzá / y Nátániaſzá / y Zábádiaſzá / y Aſáelá / y Semirámotá / y Ionátáná / y Adoniaſzá / y Tobiaſzá / y Tobádoniaſzá / Lewity: á z nimi Eliſámá / y Ioráma / Kápłany. 9 Ktorzy vczyli w Judźie / májąc z ſobą Kśięgi Zakonu PANſkiego: y obchodźili wſzyſtkie miáſtá Judſkie / y náuczáli lud. 10 Przetoż przyſzedł ſtrách Páńſki ná wſzyſtkie kroleſtwá źiemie / ktore były około Judy. Y nie śmieli walczyć przećiw Iozáfátowi. 11 Náwet y Filiſtynowie przynośili Iozáfátowi dáry y dań pieniężną. Arábczycy też przygnáli mu drobnego bydłá: báránow śiedm tyśięcy y śiedm ſet kozłow tákże śiedm tyśięcy y śiedm ſet. 12 Wzmagał śię tedy Iozáfát y roſł náder bárzo: y pobudował w Judźie zamki / y miáſtá dla ſkłádow. 13 A pracey wiele podjął około miaſt Judſkich: męże też waleczne y potężne miał w Jeruzalem. 14 A táć jeſt liczbá jch według domow Ojcow ich. Z Judy Kśiążętá nád tyśiącámi / Kśiążę Adná / á z nim bárzo dużych mężow trzy kroć ſto tyśięcy /. 15 A po nim Kśiążę Iohánnán: á z nim dwá kroć ſto tyśięcy / y ośmdźieśiąt tyśięcy. 16 A po nim Amázyaſz Syn Zychry / ktory śię był dobrowolnie oddał PANU: á z nim dwá kroć ſto tyśięcy mężow dużych. 17 Przytym z Synow Benjáminowych / mąż duży Eliádá: á z nim ludu zbrojnego z łukámi / y z tarczámi dwá kroć ſto tyśięcy. 18 A po nim Iozábád: á z nim ſto y ośmdźieśiąt tyśięcy gotowych do boju. 19 Ci ſłużyli Krolowi / oprocz tych / ktorymi był Krol oſádźił miáſtá obronne / po wſzyſtkiey źiemi Judſkiey.

Rozdział XVIII.

Achab námawia z ſobą Iozáfátá ná wojnę, przećiw Syryjczykom. 12. ktorą gdy odradzał Micheaſz, od Sedechiaſzá, fáłſzywego Proroká, policzkowány, y od Achábá do więźienia wſádzony był. 28. Achab w bitwie poſtrzelony.

1 Y Miał Iozáfát bogactw y ſławy a bárzo wiele: á zpowinowáćił śię z Achábem. 2 Y przyjáchał po kilku lat do Achábá do Sámáryjey: y nábił Achab owiec y wołow wiele dla niego / y dla ludu ktory był z nim; y námawiał go áby ćiągnął do Rámot Gáláád. 3 Y rzekł Acháb Krol Izráelſki do Iozáfátá Krolá Judſkiego: Poćiągnieſzże ze mną do Rámot Gáláád? A on mu odpowiedźiał: Jáko ja ták y ty; á jáko lud twoj / ták

a 1 Krol. 22. 2.

lud moj: y *bedźiemy* z tobą ná wojnie.

4 Nád to rzekł Jozáfát do Królá Jzráelskiego; Proszę pytaj śię dźiś słowá PANskiego. 5 A ták zebrał Krol Jzráelski prorokow cztery stá mężow/ y rzekł do nich: Mamyże ćiągnąć do Rámot Gáláád ná wojnę / czyli zániecháć? A oni odpowiedźieli: Ciągni; bo *je* da Bog w ręce krolewskie. 6 Ale Jozáfát rzekł: Niemászże tu jeszcze *ktorego* Proroká Páńskiego/ żebyśmy śię go pytáli. 7 Y rzekł Krol Jzráelski do Jozáfátá; *iest* jeszcze mąż jeden / przez ktoregobyśmy śię mogli rádźić PANA: ále go ja nienawidzę: bo mi nie prorokuje nic dobrego/ ále záwżdy złe: á tenći jest Micheasz/ Syn Jemlow. Y rzekł Jozáfát: Niech ták nie mowi Krol.

8 Tedy záwołał Krol Jzráelski niektorego komorniká /y rzekł: Przywiedź tu rychło Micheaszá Syná Jemlowego. 9 Miedzy tym Krol Jzráelski / y Jozáfát Krol Judski śiedźieli káżdy z nich ná stolicy swojey / ubráni w száty *krolewskie*, á śiedźieli ná plácu/u wrot brámy Sámáryjskiey: á wszyscy Prorocy prorokowáli przed nimi. 10 A Sedechiasz Syn Chánáánow/ spráwił sobie rogi żelázne/y rzekł: Ták mowi PAN: Tymi bedźiesz bodł Syryjczyki/áż je wyniszczysz. 11 Toż wszyscy Prorocy prorokowáli/mowiąc: Ciągni do Rámot Gáláád/á bedźieć śię szczęśćiło: abowiem je poda PAN w ręce krolewskie.

12 Tedy poseł ktory chodźił/ áby przyzwał Micheaszá / rzekł do niego/ mowiąc: Oto słowá Prorokow jednymi usty dobrze tuszą Krolowi/ niechże bedźie/ proszę/ słowo twoje jáko jednego z nich/ á mow dobre *rzeczy*. 13 Y rzekł Micheasz: Żywie PAN/ że co mi kolwiek rozkaże Bog moj/ to mowić będę. 14 A gdy przyszedł do Królá/ rzekł Krol do niego: Micheaszu / mamyż ćiągnąć ná wojnę przećiw Rámot Gáláád/czyli zániecháć? A on odpowiedźiał: Ciągnićie/ á poszczęśći śię wam/ y będą podáni w ręce wásze. 15 Y rzekł Krol do niego: A wieleż ćię rázow mam przyśięgą obowiezowáć/ ábyś mi nie mowił jedno prawdę w Jmieniu Páńskim? 16 Przetoż rzekł: Widźiałem wszystek *lud* Jzráelski rozproszony po gorách jáko owce / ktore nie máją pásterzá. Bo PAN rzekł: Nie máją ći PANA: niech śię wroći káżdy do domu swego w pokoju. 17 Y rzekł Krol Jzráelski do Jozáfátá: Azażemći nie powiádał/ że mi nic dobrego prorokowáć nie miał/ ále złe? 18 Ale on rzekł: Słuchajćież tedy słowá Páńskiego: Widźiałem PANA śiedzącego ná stolicy jego/ y wszystko wojsko niebieskie stojące po práwicy jego/ y po lewicy jego. 19 Y rzekł PAN: Kto zwiedźie Acháb/á Królá Jzráelskiego/ áby szedł/ á poległ w Rámot Gáláád? A gdy mowił jeden ták/ á drugi mowił inák: 20 Wystąpił Duch / y stánął przed PANEM/ y rzekł: Ja go zwiodę. A PAN mu rzekł: Przez coż? 21 Y odpowiedźiał: Wynidę/ á będę kłamliwym Duchem w uśćiech wszystkich Prorokow jego. Y rzekł PAN: Zwiedźiesz/ y pewnie przemożesz: Jdźże/ á uczyń ták. 22 Przetoż teraz oto/ dał PAN Duchá kłamliwego w ustá tych Prorokow twojich: gdyż PAN wyrzekł przećiwko tobie złe.

23 Tedy przystąpiwszy Sedechiasz/ Syn Chánáánow/ uderzył Micheaszá w policzek/ mowiąc: A ktoraż drogą odszedł Duch Páński ode mnie / áby mowił z tobą? 24 Y odpowiedźiał Micheasz: Oto ty ujrzysz dniá onego/ kiedy wnidźiesz do naskrytszey komory/ ábyś śię skrył. 25 Y rzekł Krol Jzráelski: Weźmićie Micheaszá/ á odwiedźćie go do Amoná/ Stárosty miejskiego / y do 26 Joáz/á Syná Krolewskiego. Y rzeczćie *im*: Ták mowi Krol: Wsádźćie tego *do* więźienia/á dawajćie mu jeść chleb utrapienia / y wodę ućisku/áż śię wrocę w pokoju. 27 Ale odpowiedźiał Micheasz: Jeśliże śię wroćisz w pokoju / *tedy* nie mowił PAN przez mię. Nád to rzekł: Słuchajćież wszyscy ludźie.

28 A Tak ciągnął Krol Izráelski / y Jozáfát Krol Judski / do Rámot Gáláád. 29 Y rzekł Krol Izráelski do Jozáfátá: Odmienię śię / á poydę do bitwy: Ale ty ubierzesz śię w száty swe. Y odmienił śię Krol Izráelski: á szli do bitwy. 30 A Krol Syryjski rozkazał był Hetmánom / ktorzy byli nád wozámi jego / mowiąc: Nie potykajćie śię áni z máłym / áni z wielkim / tylko z sámym Krolem Izráelskim.

31 A Gdy ujrzeli Jozáfátá Hetmáni / *co byli* nád wozámi / rzekli: Krol Izráelski jest. Y obroćili śię przećiw niemu / áby śię *z nim* potykáli: Ale záwołał Jozáfát / á PAN go rátował: y odwroćił je Bog od niego. 32 Bo obaczywszy Hetmáni *co byli* nád wozámi / że nie ten był Krol Izráelski / odwroćili śię od niego. 33 Lecz *niektory* mąż strzelił ná niepewną z łuku / y postrzelił Królá Izráelskiego / miedzy nity / y miedzy páncerz: ktory rzekł woźnicy *swemu*: Nawroć á wywież mię z wojská / bom jest ránion. 34 Y wzmogłá śię bitwá dniá onego / á Krol Izráelski stał ná woźie przećiw Syryjczykom / áż do wieczorá: y umárł gdy záchodźiło słońce.

Rozdzial XIX.

Iozáfát od Proroká Páńskiego strofowány, iż niezbożnemu Achábowi na wojnie był pomocny. 4. lud do prawdźiwey chwały Bożey náwraca. 5. Sędźie w źiemi. 8. Także rajce kośćielne stánowi, y do powinnośći ich vpomina.

1 A Gdy śię wracał Jozáfát Krol Judski / do domu swego w pokoju / do Jeruzalem. 2 Wyszedł przećiwko niemu Jehu / Syn Hánániego / Widzący / y rzekł do Królá Jozáfátá: Izali ó niezbożnemu a miał pomagáć? á tych ktorzy nie nawidzą PANA miłowáć? Przetoż nád tobą *jest* gniew Páński. 3 Wszákże / ználázły śię spráwy dobre w tobie / przeto / żeś powyćinał b gáje świecone z źiemie / á zgotowałeś serce swe / ábyś szukał Bogá.

4 A Pomieszkawszy Jozáfát w Jeruzalem / wyjáchał záś / y objáchał lud / od Beersáby áż do gory Efráimskiey: y náwroćił je do PANA Bogá Ojcow swojich. 5 Y postánowił Sędźie w źiemi / po wszystkich miástách Judskich obronnych / w káżdym mieśćie. 6 Tedy rzekł do Sędźiow: Baczćież / co czynićie: Bo nie ludzki sąd odpráwujećie / ále PANski / ktory jest z wámi przy spráwie sądowey. 7 A przetoż / niechaj będźie bojaźń Páńska z wámi: przestrzegajćież *tego, a ták* śię spráwujćie: Bo nie mász c u PANA Bogá nászego niepráwośći / y nie ma względu ná osoby d / áni przyjmuje dárow. 8 Tákże y w Jeruzalem postánowił Jozáfát *niektore* z Lewitow / y z Kápłanow / y z przednieyszych *domow* Ojcowskich w Izráelu / dla sądu Páńskiego / y dla sporow tych / ktorzy śię udawáli do Jeruzalem. 9 Y przykazał im / mowiąc: Ták czyńćie w bojáźni PANskiey / 10 wiernie / y sercem doskonáłym. A przy wszystkich sporách / ktoreby przyszły przed was od bráćiey wászey / ktorzy mieszkáją w mieśćiech swych / miedzy krwią á krwią / miedzy zákonem á przykazániem / ustáwámi y sądámi / nápominajćie je áby nie grzeszyli przećiwko PANU / áby nie przyszedł gniew ná was / y ná bráćią wászę. Ták czyńćie / á nie zgrzeszyćie. 11 A oto Amáryasz Kápłan nawyższy *będźie* miedzy wámi we wszystkich spráwách PANskich: á Zábádiasz Syn Ismáelow / Książę w domu Judskim / we wszystkich spráwách Krolewskich: tákże Lewitowie będą rządcámi miedzy wámi. Zmacniajćież śię / á ták czyńćie: á PAN będźie z dobrym.

a 1 Krol. 16. 1.
b 2 Kron 17. 6.
c 5 Moj. 32. 4. Rzym. 9. 14.
d 5 Moj. 10. 17. Iob. 34 19. Dzie. 10. 34. Rzym 2, 11. Galat. 2. 6. Ef. 6. 9. Kol. 3. 25. 1 Piotr 1. 17.

Rozdzial XX.

Iozáfát przećiw Moábczykom y Ammonitom o pomoc Bogá prośi. 14. Iehaziel go o wybáwieniu prętkim vpewnia. 20. Iozáfát nieprzyjaćioły poráźił. 25. A korzyśći odniozszy, Pána za to chwalił. 31. krolowánie jego. 35. Zeglowánie jego z Ochoziaszem.

1 Y Stáło śię potym / że przyćiągneli Synowie Moábowi / y Synowie Ammonowi / á z nimi niektorzy *mieszkający* zá Ammonitámi / przećiwko Jozáfátowi ná wojnę.

2 Y przyszło/ á opowiedziano Jozáfátowi/ mowiąc: Przyćiągnęło przećiwko tobie wojsko wielkie z zamorza/ z Syryjey/ á oto są w Chásesontámár/ ktore *jest* Engáddi. 3 Y vlękł śię/ á obroćił Jozáfát twarz swoję/ áby szukał PANA/ y zápowiedźiał post wszystkiemu *ludowi* Judskiemu. 4 Tedy śię zgromádźił lud Judski/ áby szukáli PANA: tákże ze wszystkich miast Judskich zeszli śię szukáć PANA. 5 A ták stánął Jozáfát w zgromádzeniu Judskim y Jeruzalemskim w domu Páńskim/ przed śienią nową.

6 Y Rzekł: PANIE Boże Ojcow nászych: Izaliś nie ty sam Bogiem ná niebie? á nie ty pánujesz nád wszystkimi krolestwy narodow? ázaż nie w ręku twojch jest moc y śiłá: á niemász ktoby śię mogł ostáć przed tobą. 7 Yzaliś nie ty/ Boże nász/ a wypędźił obywátele tey ziemie/ przed twarzą ludu twego Izráelskiego/ y podałeś ją nasieniu Abráhámá przyjaćielá twego ná wieki? 8 Y mieszkáli w niey/ y zbudowáli tobie w niey świątnicę/ dla Imienia twego/ mowiąc: 9 Jeśliby ná nas przyszło b złe/ miecz pomsty/ álbo powietrze/ álbo głod: á stániemy przed tym domem/ y przed obliczem twojim/ gdyż Imię twoje jest w domu tym/ á záwołamy do ćiebie w ućiskách nászych/ tedy wysłuchasz/ y wybáwisz. 10 Teraz tedy/ oto Synowie Ammonowi/ y Moábowi/ y gorá Sejr/ przez ktoreś ty nie dopuśćił c przejść Izráelowi/ gdy szli z ziemie Egipskiey/ ále je minęli/ á nie wytráćili jch. 11 Oto teraz nam oni oddawáją/ gdyż przyszli/ áby nas wyrzućili z dziedzictwá twego/ ktoreś nam dał práwem dźiedzicznym. 12 O Boże nász/ izali ich nie będźiesz sądźił? W nasći zdijste nie mász żadney mocy przećiw mnostwu ták wielkiemu/ ktore przyszło ná nas: y nie wiemy co czynić mamy/ tylko ku tobie *obracamy* oczy násze. 13 Wszystek też lud Judski stał przed PANEM/ y dźiatki ich/ żony ich/ y Synowie ich.

a Iosue. 23. 5. Psalm 80. 9.

b 1 Krol. 8. 37. 2 Kron. 5. 28.

c 5 Moj. 2. 4. y 9. 19.

14 A Le Jehaziel/ Syn Zácháryaszá/ Syná Bánájaszowego/ Syná Jehielowego/ Syná Mátániaszowego/ Lewitá/ z Synow Asáfowych: ná ktorego przyszedł Duch PAŃSKI: w pośrzod onego zgromádzenia. 15 Rzekł; Słuchajćie wszyscy z Judy/ y obywátele Jeruzalemscy/ y ty Krolu Jozáfáćie: Ták wam powiáda PAN: Niebojćie śię wy/ áni śię lękajćie d tego mnostwá *ták* wielkiego: nie wászá *jest* walká/ ále Boża. 16 Jutro śię ruszćie przećiwko nim: oto oni pojdą strong *gory* Sys/ y znajdźiećie je ná końcu potoká/ przećiw puszczy Jeruel. 17 Nie wy śię potykáć będźiećie w tey *bitwie*; stawćie śię/ y stojćie/ á oglądajćie wybáwienie Páńskie nád wámi/ o Judo y Jeruzalemie! Niebojćież śię/ áni śię lękajćie; jutro wynidźiećie przećiwko nim/ á PAN *będzie* z wámi. 18 Y pokłonił śię Jozáfát twarzą ku ziemi/ á wszystek lud Judski/ y obywátele Jeruzalemscy/ pádli przed obliczem PANSKIM/ kłaniájąc śię PANU. 19 Wstáli też Lewitowie z Synow Káátowych/ y z Synow Korego/ y chwálili PAná Bogá Izráelskiego głosem wielkim y wyniosłym.

20 P Otym wstawszy ráno/ ćiągnęli na puszczą Tekuá; á gdy wychodźili/ stánął Jozáfát: y rzekł; Słuchajćie mię Judo/ y obywátele Jeruzalemscy: wierzćie Pánu Bogu wászemu/ á będźiećie bespieczni: wierzćież Prorokom e jego/ á będźie śię wam szczęśćiło. 21 A wszedszy w rádę z ludem/ postánowił śpiewaki Pánu/ ktorzyby *go* chwalili w ozdobie świętobliwośći/ idąc przed uszykowánymi do bitwy/ y mowiąc: Wysławiajćie f Páná/ ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 22 A w ten czás/ gdy oni záczęli śpiewánie y chwały/ obroćił PAN zásadzkę ná Syny Ammonowe/ y Moábowe/ y ná *obywátele* gory Sejr/ ktora byłá przyszłá przećiw Judźie: y bili śię *sami*. 23 Bo powstáli Synowie Ammonowi y Moábowi/ przećiwko obywátelom gory Sejr/ áby je pobili y wygłádźili. A gdy już do końcá *porázili* one co mieszkáli w Sejr/

d 2 Moj. 14. 13.

e 2 Moj. 14. 31.

f Psalm 136. 1.

oborzył śie jeden przećiw drugiemu/ áż śie spolnie wybili.

24 A W tym *lud* Judski przyszedł do Máſſá/ blisko puszczy: y pojrzawszy ná ono mnostwo / *nieprzyjaćieli* á ono trupy leżáły po ziemi/ ták yż nikt nie uszedł. 25 Przetoż przyszedł Jozáfát y lud jego/ áby rozchwyćili łupy ich: y ználeźli przy nich bárzo wiele bogactw / y ná trupách klenotow kosztownych/ ktorych rozchwyćili miedzy śie ták *wiele*, że jch zánieść nie mogli: przez trzy dni bráli one łupy/ ábowiem jch *było* bárzo wiele. 26 Potym dniá czwartego zebráli śie w dolinie Beráchá: bo yż tám błogosłáwili PANU/ przetoż názwáli imię miejscá onego doling Beráchá/ áż do dźiśiejszego dniá. 27 Zátym obroćili śię wszyscy mężowie Judscy/y Jeruzalemscy/y Jozáfát przed nimi/áby śie wroćili doJeruzalé z rádośćią: ábowiem ućieszył je był PAN/nád nieprzyjaćioły ich. 28 Y wjácháli do Jeruzalem/z hárfámi/y z cytrámi/ y z trąbámi do domu PAńskiego. 29 Tedy przypadł strách g Boży ná wszystkie krolestwá ziemie / gdy usłyszeli/ yż PAN walczył przećiw nieprzyjaćiołom ludu Izráelskiego. 30 A ták uspokojiło śie krolestwo Jozáfátowe: Bo mu dał odpoczynienie Bog jego zewsząd.

g 1 Moj. 35. 5.

31 Y Krolował Jozáfát nád Judą: A miał trzydźieśći h y pięć lat/ gdy krolowáć począł: á dwádźieśćiá y pięć lat krolował w Jeruzalem: á imię mátki jego *było* Azubá/ corká Sáláj owá. 32 A chodźił drogą Ojcá swego Azy: y nie uchylał śie od niey / czyniąc co było dobrego w oczách Páńskich. 33 Wszákże wyżyny nie były zniesione/ bo jeszcze lud niezgotował był sercá swego ku Bogu Ojcow swojich. 34 A ostátek spraw Jozáfátowych pierwszych y poślednich/ jest zápisány w Kśiegách Jehu/ Syná Hánániego/ ktoremu było rozkazano / áby *to* włożył w Kśiegi Krolow Izráelskich.

h 1 Krol. 22. 41.

35 P Otym zbowárzyszył śie Jozáfát Krol Judski/z Ochoziaszem Krolem Izráelskim / ktorego spráwy były bárzo niepobożne. 36 A zbowárzyszył śie z nim ná to/áby nábudowáli okrętow/ ktoreby chodźiły do Társys: y budowáli *one* okręty w Asiongáber. 37 Przetoż prorokował Eliezer / Syn Dodáwdhow z Máresy/przećiw Jozáfátowi/ mowiąc: Yżeś śie zbowárzyszył z Ochoziaszem / rozerwał PAN spráwy twoje/y porozbijáły śie okręty / y niemogły iść do Társys.

ROZDZIAL XXI.

Iorám Syn Iozáfátow, Krolem zostawszy, bráćią pomordował. 8. odstąpienie Edomczykow, y miástá Lobny. 12. Eliasz ostrze do iorama pisał. 16. Filistyni, y Arábczycy dom jego zplundrowáli, á Syny y żony jego pobráli, oprocz Ioachazá. 18. on też sam mizernie umárł.

1 P Otym zásnął Jozáfát z Ojcy swymi/ y pochowány jest z Ojcy swymi w mieśćie Dawidowym: á krolował Jorám Syn jego miásto niego. 2 Ktory miał bráćią Syny Jozáfátowe: Azáryaszá/ y Jehielá/y Zachár yaszá / y Azáryaszá/ y Michaélá / y Sefátiaszá: Wszyscy ći byli Synowie Jozáfátá/ Krolá Izráelskiego. 3 Ktorym był dał Oćiec ich upominkow wiele; śrebrá y złotá / y rzeczy kosztownych/ z miásty obronnymi w Judzie: Ale krolestwo oddał Jorámowi: ponieważ on *był* pierworodnym.

a 1 Krol. 22. 51. 2 Krol. 8. 16.

4 N Astąpił tedy Jorám ná Krolestwo Ojcá swego: á zmocniwszy śie/ pozábijał wszystkie bráćią swoję mieczem; tákże y *niektore* z przedniejszych w Izráelu. 5 Trzydźieśći y dwie lećie miał Jorám / gdy począł krolowáć; á ośm lat krolował w Jeruzalem. 6 Y chodźił b drogámi krolow Izráelskich / jáko czynił dom Achábow: Bo corká Achábowá byłá żoną jego: y czynił złe przed oczymá PAńskimi. 7 Ale niechćiał PAN wytráćić domu Dawidowego/ dla c przymierza/ ktore był uczynił z Dawidem/ á yż był przyrzekł dáć mu pochodnią/ y Synom jego po wszystkie dni.

b 2 Krol. 8. 18.

c 2 Sam 7. 13. 1 Krol. 11. 36. Psalm 132. 17.

8 ZA jego dni odstąpili Edomczycy/ áby nie byli poddánymi Judzie: á postánowili nád sobą Krolá. 9 Przetoż śię ruszył Jorám z Hetmány swymi/ y ze wszystkimi wozámi swymi: á wstawszy w nocy/ poráźił Edomczyki/ ktorzy go byli obtoczyli/ y Hetmány wozow jego. 10 Ale przećię odstąpili Edomczycy/ áby nie byli pod mocą Judy/ áż do dniá tego: odstąpiłá też y Lebná tegoż czásu áby nie byłá pod mocą jego: przeto iż był *Jorám* opuśćił PANA/ Bogá Ojcow swojich. 11 Nád to nábudowáł wyżyn po gorách Judskich/ y przywiodł w cudzołostwo obywátele Jeruzalemskie/ y przymuszał jáko y Jude.

12 TEdy przyszło do niego pisánie od Eliaszá Proroká/ w ten sposob: Ták mowi PAN/ Bog Dawidá Ojcá twego: Przeto żeś nie chodźił drogámi Jozáfátá Ojcá twego/ y drogámi Azy Królá Judskiego; 13 Aleś chodźił drogą Krolow Izráelskich/ á przywiodłeś w cudzołostwo Jude/ y obywátele Jeruzalemskie/ ták jáko cudzołożył dom Achábow: nád to y Bráćią twoję/ dom Ojcá twego/ lepsze nád ćię pomordowałeś: 14 Otoż PAN uderzy plagą wielką lud twoj/ y Syny twoje/ y żony twoje/ y wszystkę májętność twoję. 15 Ná ćię też *przyda* niemocy wielkie/ boleść wnętrza twego/ áż wypłyną trzewá twoje/ dla boleśći d dźień ode dniá *ćięższey*.

d 1. Po dwu lat. v. 19.

16 A Ták pobudźił PAN przećiwko Jorámowi duchá Filistyńczykow/ y Arábczykow/ ktorzy byli pográniczni Etyopczykom: 17 Ktorzy w tárgnąwszy do ziemie Judskiey/ splundrowáli ją/ y pobráli wszystkę májętność/ ktora śię ználáźłá w domu krolewskim: do tego y syny jego/ y żony jego/ ták iż mu nie został Syn/ jedno Joácház/ nałmłodszy z Synow jego. 18 A nád to wszystko/ záráźił go PAN ná wnętrzu jego/ niemocą nieuleczoną. 19 A gdy dźień po dniu nástępowáł/ á czás dwu lat wychodźił/ wypłynęły wnętrzności jego z boleśćią/ y umárł w niemocách ćiężkich: á nie uczynił mu lud jego przy pogrzebie zápału/ jáko czynwáli zápał Ojcom jego. 20 Trzydźieśći y dwie lećie miał/ gdy krolowáć począł/ á ośm lat krolował w Jeruzalem: á zszedł ták/ iż go nikt nie żáłował: y pogrzebiony jest w mieśćie Dawidowym; wszákże nie w grobiech krolewskich.

ROZDZIAL XXII.

Ochoziasz kroluje. 5. á gdy náwiedza Jorámá chorego, zábity jest od Jehu, y z Synámi Bráćiey swych. 10. Atália pobiłá Syny krolewskie, oprocz jednego Joáza.

1 TEdy postánowili Krolem obywátele a Jeruzalemscy/ Ochoziaszá Syná jego namłodszego/ miásto niego: Bo wszystkie stársze pobiłá byłá kupá swawolna/ ktora byłá przyszłá z b Arábczykámi do obozu: á ták krolował Ochoziasz Syn Jorámá Królá Judskiego. 2 Czterdźieśći y dwie lećie *było* Ochoziaszowi/ gdy *począł* krolowáć; á jeden rok krolował w Jeruzalem. A imię mátki jego *było* Atália/ corká Amrego. 3 Ten też chodźił drogámi domu Achábowego: bo mátká jego rádźiłá mu/ áby śię niepobożnie spráwował. 4 Przetoż czynił złe przed oczymá PAŃskimi/ jáko dom Achábow: te bowiem miał zá rájce swoje/ po śmierći Ojcá swego/ ná zginienie swoje. 5 Bo według rády jch chodźił/ y jáchał z Jorámem Synem Achábowym/ Krolem Izráelskim ná wojnę/ przećiw Házáelowi krolowi Syryjskiemu/ do Rámot Gáláádskiego/ kędy zránili Syryjczycy Jorámá. 6 A gdy śię wroćił áby śię leczył w Jezreelu/ (ábowiem *miał* rány ktore mu zádano w Rámie/ gdy śię potykał z Házáelem/ krolem Syryjskim) Tedy Azáriasz c Syn Jorámá krolá Judskiego przyjáchał do Jezreelá/ náwiedźáć niemocnego Jorámá Syná Achábowego/ bo był chory. 7 A było to od Bogá ná upadek d Ochoziaszowi/ że przyjáchał do Jorámá: Abowiem przyjáchawszy/ wyjáchał z Jorámem przećiw Jehu/ Synowi Námsy: ktorego był

a 2 Krol. 8. 24.

b 2 Kron. 21. 16. 17.

c 2 Krol. 8. 29.

d 2 Krol. 9. 21.

pomázał PAN/ áby wytráćił dom Achábow.

8 A Gdy sąd wykonywał Iehu nád domem Achábowym/ználazł niektore Kśiążętá Judskie/ y synny bráćiej Ochoziaszowych/ ktorzy służyli Ochoziaszowi/ y pobił je. 9 Potym szukał Ochoziaszá: y pojimáli go/ (gdy śię krył w Sámáryjey) á przywiodszy go do Iehu/ zábili go/ y pogrzebli go/ bo mowili: Synći to jest Jozáfátá/ ktory szukał PANA cáłym sercem swojim: á ták nie było nikogo w domu Ochoziaszowym/ ktoryby mogł otrzymáć krolestwo.

10 PRzetoż Atália e/ mátká Ochoziaszowá/ widząc że umárł Syn jey/ wstawszy wytráćiłá wszystko naśienie krolewskie z domu Judá. 11 Ale Josábet/ corká krolewska/ wzięłá Joázá/ Syná Ochoziaszowego/ y wykrádłá go z pośrzod Synow krolewskich/ ktorych zábijano/ y schowáłá go/ y mámkę jego do gmáchu/ gdźie były łożá/ y skryłá go Josábet corká Krolá Jorámá/ żoná Jojády Kápłaná/ (bo oná byłá śiostrą Ochoziaszową) przed Atálią/ áby go nie zábiłá. 12 Y był z nimi w domu Bożym/ będąc skrytym przez sześć lat/ ktorych Atália krolowáłá nád tą ziemią.

e 2Krol. 11. 1.

ROZDZIAŁ XXIII.

Iojádá Kápłan, Ioázá Krolem czyni. 12. Atália zabita. 16. á Iojádá przymierze miedzy Bogiem, miedzy Krolem, y miedzy ludem odnawia.

1 A Siodmego roku a zmocniwszy śię Jojádá/ záćiągnął rotmistrze/ Azáryaszá Syná Jerohámowego/ y Ismáelá Syná Johánánowego/ y Azáryaszá Syná Obedowego/ y Máásájaszá Syná Adájaszowego/ y Elisáfátá Syná Zychri/ z sobą w przymierze. 2 Ktorzy obchodząc Judską ziemię/ zebráli Lewity ze wszystkich miast Judskich/ y przedniejsze z domow Ojcowskich w Izráelu/ á przyszli do Jeruzalem. 3 Y uczyniło wszystko zgromádzenie przymierze w domu Bożym z Krolem: Bo im był rzekł Jojádá/ Oto Syn Krolewski będźie krolował/ jáko powiedźiał b PAN o Synach Dawidowych.

a 2Krol. 11. 4.

4 TOć jest co uczyńićie. Trzećia część z was/ ktorzy przychodźićie w Sábbát z Kápłanow/ y z Lewitow/ będźiećie odźwiernymi w bramách. 5 A trzećia część będźie w domu Krolewskim: A trzećia część w bramie fundámentu. Ale wszystek lud zostánie w śieniách domu PAńskiego. 6 A niechaj nikt nie wchodźi w dom Páński/ tylko kápłani/ á usługujący Lewitowie: ći niechaj wchodzą/ ábowiem są poświęceni; ále wszystek inny lud/ niech trzyma straż PAńską. 7 Y obstąpią Lewitowie Krolá zewsząd/ májąc káżdy broń swą w ręce swey: á ktobykolwiek wszedł w dom/ niech będźie zábity: á bądźćie przy Krolu/ gdy będźie wchodźił/ y gdy będźie c wychodźił. 8 Y uczynili Lewitowie/ y wszystek lud Judski/ według wszystkiego/ co był roskazał Jojádá Kápłan; y wźiął káżdy męże swe/ ktorzy przychodźili w Sábbát y ktorzy odchodźili w Sábbát: bo był nie rozpuśćił Jojádá Kápłan pocztow ich. 9 Y rozdał Jojádá kápłan rotmistrzom włocżnie/ y tarcze/ y puklerze/ ktore były Krolá Dawidá/ ktore były w 10 domu Bożym. Postáwił też wszystek lud: á káżdy miał broń w ręce swey/ od práwey strony domu/ áż do lewey strony domu przećiwko Ołtarzowi/ y domowi/ około Krolá zewsząd. 11 Zátym wywiedli Syná krolewskiego/ y włożyli nań koronę y świádectwo d/ á postánowili go Krolem: y pomázáli go Jojádá/ y Synowie jego/ y mowili: Niech żyje Krol!

b 2Sam 7. 13. 2Kron 21. 7.

c T. Gdźie śię jedno ruszy.

d 5Moj. 17. 18.

12 W Tym usłyszawszy Atália krzyk zbiegájącego śię ludu/ y chwalącego Krolá/ weszłá do ludu do domu Páńskiego. 13 A gdy ujrzáłá że Krol stał ná májestaćie swojim/ w weśćiu/ y Kśiążętá y trąby około Krolá/ y wszystek lud oney ziemie weselący śię/ y trąbiący w trąby/ y śpiewaki z instrumentámi muzyckimi/ y tych ktorzy záczynáli śpiewánie; tedy rozdárłá Atália száty swoje/ mowiąc: Zprzyśiężenie! 14 zprzyśiężenie! Przetoż roskazał

wyniść Jojádá Kápłan Rotmistrzom y Hetmánom wojská/ y rzekł do nich: Wywiedźcie ją z zágrodzenia *kośćiołá*, á ktoby zá nią szedł/ niech będźie zábity mieczem: Bo był Kápłan rzekł: Nie zábijajćie jey w domu Páńskim. 15 Y uczynili jey plác. A gdy przyszłá ku wesćiu bramy/ *ktorą wodzono* konie do domu krolewskiego/ támże ją zábili.

16 Tedy uczynił Jojádá przymierze miedzy e PANEM/ y miedzy wszystkim ludem/ y miedzy Krolem/ áby byli ludem Páńskim. 17 Potym wszedł wszystek lud do domu Báálowego/ y zburzyli go/ y Ołtarze jego/ y báłwany jego połamáli. Mátáná tákże kápłaná Báálowego/ zábili przed Ołtarzámi. 18 Y postánowił *znowu* Jojádá przełożone nád domem Páńskim/ pod rządem Kápłanow y Lewitow/ ktore był rozrządził Dawid w domu Páńskim/ áby ofiárowáli całopalenia PANU/ jáko nápisano w zakonie Mojżeszowym/ z weselem/ y z pieśniámi/ według rozrządzenia Dawidowego. 19 Postáwił też odźwierne u bram domu Páńskiego/ áby *tám* nie wchodźił nieczysty dla jákieykolwiek rzeczy. 20 Potym wźiąwszy rotmistrze y przednieysze/ y te ktorzy pánowáli nád ludem/ y wszystek lud oney źiemie/ prowádźili Krolá z domu Páńskiego; y przyszli bramą wyższą do domu krolewskiego/ á posádźili Krolá ná stolicy krolestwá. 21 Y weselił śię wszystek lud *oney* źiemie: y uspokojiło śię miásto gdy Atálią zábili mieczem.

e 2 Krol. 11, 17.

ROZDZIAŁ XXIV.

Ioáz króluje. 4. ná popráwę Kośćiołá pieniądze zbiera. 15. wie[...] y pogrzeb jego. 17. Ioáz báłwochwálcá Pr[o]rokow nie słu[c]ha. 20. Zácharyasz ukámionowany. 23. Iudá y Ieruzalem spustoszone przez S[y]ryjczyki, od ktorych y Ioáz zranion, á od sług zábity.

1 Wśiedmi lećiech był á Joáz/ gdy krolowáć począł/ á czterdźieśći lat krolował w Jeruzalem. Jimie mátki jego *było* Sebia z Beersáby. 2 Y czynił Joaz *co było* dobrego przed oczymá PANskimi/ po wszystkie dni Jojády Kápłaná. 3 A Jojádá dał mu dwie żenie; y płodźił Syny y corki.

a 2 Krol. 12, 1.

4 Y Stáło śię potym/ że umyślił w sercu swojim Joáz odnowić dom Páński. 5 Przetoż zebrawszy kápłany y Lewity rzekł do nich: Wynidźćie do miast Judskich/ á wybierajćie od wszystkiego Izráelá pieniądze/ ná popráwę domu Bogá wászego/ ná káżdy rok: á wy śię z tym pośpiesżćie. Ale śię nie śpieszyli Lewitowie. 6 Tedy wezwał Krol Jojády/ przedniejszego *Kápłaná* y rzekł mu: Przeczżeś śię nie upominasz/ u Lewitow/ áby znośili z Judy y z Jeruzalem podárki *postánowione* przez b Mojżeszá sługę Páńskiego zgromádzeniu Izráelskiemu/ ná Namiot zgromádzenia. 7 Bo Atália niezbożna/ y Synowie jey/ wyłupili dom Boży/ á wszystkie rzeczy poświecone z domu Páńskiego obroćili ná báłwany. 8 Przetoż rozkazał Krol/ áby uczyniono skrzynię jednę/ á postáwiono ją przed bramą domu Páńskiego. 9 Y obwołano w Judźie y w Jeruzalem/ áby znoszono Pánu podárek *postánowiony przez* c Mojżeszá sługę Bożego *ná* Izráelá ná puszczy. 10 Y weselili śię wszystkie Kśiążetá/ y wszystek lud: á przynosząc/ rzucáli do oney skrzynie/ áż ją nápełnili. 11 A gdy przynośili skrzynię/ ná rozkaz Krolewski/ przez ręce Lewitow/ (gdy widźieli że *było* wiele pieniędzy) przychodźił pisarz Krolewski/ y przystaw Kápłaná naywyższego/ y wyprożniáli skrzynię: potym ją odnośili/ y stawiáli ją ná miejscu swym: ták czynili ná káżdy dźień/ y zebráli pieniędzy bárzo wiele. 12 Ktore oddawał Krol y Jojádá przełożonym nád robotą/ około domu Páńskiego: á ći najmowáli kámienniki/ y ćieśle do popráwy domu Páńskiego/ tákże y kowale/ *robiące* żelázem y miedźią/ ku zmocnieniu domu Páńskiego. 13 A ták robili robotnicy/ y bráło náprawę ono dźieło przez ręce jch: y przywiedli dom Boży do cáłośći swojey/ y zmocnili go: 14 A gdy dokończyli/ przynieśli przed Krolá y *przed* Jojádę ostátek pieniędzy/ á nárobiono z

b 2 Moj. 25. 2. y 30. 12.

c 2 Moj. 30. 12.

nich naczynia do domu Páńskiego/ naczynia ku posługowániu/ y możdżerzow y czasz/ y innego naczynia złotego y srebrnego: á ofiárowáli cáłopalenia w domu Páńskim ustáwicznie/ po wszystkie dni Jojády.

15 POtym zstárzał śię Jojádá/ á będąc pełen dni/ umárł; sto y trzydźieśći lat miał/ gdy umárł.

16 Y pochowano go w mieśćie Dawidowym z Krolmi/ przeto/ że czynił dobrze w Izráelu/ y Bogu/ y domowi jego.

17 A Gdy vmárł Jojádá/ przyszły Kśiążętá Judskie/ y pokłoniły śię Krolowi: tedy ich usłuchał Krol.

18 Z kąd opuśćiwszy dom PANá Bogá Ojcow swych/ służyli gájom y báłwanom: przetoż przyszedł gniew ná Jude y ná Jeruzalem dla tego wystepku ich.

19 Y posyłał do nich Proroki/ żeby je náwroćili do PANA/ ktorzy chcąc śię oświadczáli przećiw nim/ ále jich przećie niesłucháli.

20 OWszem gdy Duch Boży wzbudźił Zácháryaszá Syná Jojády Kápłaná/ (ktory stánąwszy przed ludem/ rzekł im: Ták mowi Bog: Przeczże przestępujećie przykazánia PANskie? Nie poszczęśći śie wam. Abowiem yześćie wy opuśćili PANA/ on was też opuśći.)

21 Tedy śię sprzyśiegli przećiwko niemu/ y vkámionowáli d go zá rozkazániem Krolewskim/ w śieni domu PANskiego.

d Matt. 23.35.

22 Y nie pámiętał Krol Joász ná miłośierdźie/ ktore był vczynił z nim Jojádá Oćiec jego: ále zábił Syná jego; ktory gdy vmierał mowił: Niech to obaczy PAN/ á zemśći śię.

23 Y Stáło śię po roku/ przyćiągnęło przećiwko niemu wojsko Syryjskie/ á przyszło do Judy y do Jeruzalem/ y wygłádźili z ludu wszystkie Kśiążętá ich/ á wszystkie łupy ich posłáli Krolowi w Dámászku.

24 Bo w máłym pocżćie ludu przyćiągnęło było wojsko Syryjskie; á wżdy PAN podał w ręce jch bárzo wielkie wojsko; przeto/ iż opuśćili PANA Bogá Ojcow swojch. A ták nád Joázem wykonáli sądy e.

e 1. Boże.

25 A gdy odćiągnęli od niego zostáwiwszy go w wielkich niemocách/ sprzyśięgli śię przećiwko niemu słudzy jego/ dla krwie Synow Jojády Kápłaná/ y zábili go ná łożu jegoży tak vmárł. A pochowano go w mieśćie Dawidowym: álego nie pochowano w grobiech Krolewskich.

26 A ćić są/ f ktorzy śię byli sprzyśięgli przećiw niemu: Zábád Syn Semááty Ammonitkiey/ y Jozábád Syn Semárythy Moábitkiey.

f 2 Krol. 12.20.

27 Lecz o Synách jego/ y o wielkim podátku nań włożonym/ y o náprawie domu Bożego: to wszystko nápisano w Kśięgách Krolewskich: y krolował Amáziasz Syn je° miásto niego.

ROZDZIAL XXV.

Amaziasz kroluje. 3. Morderze Ojcá swego karze. 5. ná wojnę śię gotuje przećiw Edomczykom. 14. Báłwany chwali, á Proroká słucháć nie chce. 17. z Ioázem Krolem Izráelskim nieszczęśliwie walczy. 27. od swojch zábity.

1 DWádźieśćiá y pięć lat miał a Amáziasz/ gdy krolowáć począł: á dwádźieśćiá y dźiewięć lat krolował w Jeruzalem. Imię mátki jego Joádáná z Jeruzalem.

a 2 Krol. 14. 21.

2 Y czynił co było dobrego przed oczymá Páńskimi; wszákże nie doskonáłym sercem.

3 Y stáło śię gdy było vtwirdzone krolestwo jego/ że pomordował sługi swe/ ktorzy zábili b Krolá Ojcá jego.

4 Wszákże Synow jch nie pobił/ ále uczynił jáko nápisano w zakonie/ w Kśięgách Mojżeszowych: gdźie przykazał PAN mowiąc: Nie umrą c Ojcowie zá Syny/ áni Synowie umrą zá Ojce/ ále káżdy zá grzech swoj umrze.

b 2 Kron 24.25. c 5 Mojż. 24.16. 2 Krol. 14. 6. Ierem 31.30. Ezech 18.20.

5 TEdy zgromádźił Amáziasz lud Judski/ y postánowił je według domow Ojcowskich/ zá Półkowniki/ y zá Rotmistrze/ po wszystkim pokoleniu Judowym/ y Benjáminowym: á policzywszy je od dwudźiestu lat y wyżey/ ználazł jch trzykroć sto tyśięcy ná wybor/ gotowych do boju/ noszących drzewce y tarczą.

6 Nájął tákże zá pieniądze z Izráelá/ sto tyśięcy mężow dużych/ zá sto talentow śrebrá.

7 Lecz mąż Boży przyszedł do niego/ mowiąc: Kro-

lu/ niech nie wychodźi z tobą woysko Izráelskie/ bo nie máß PANA z Izráelem / y ze wßystkimi Syny Efráimowymi. 8 Ale jesli mi nie wierzysz, idź y zmocni śię ku bitwie/ á poráźi ćię Bog przed nieprzyjaćielem: bo w mocy Bożey jest/ rátowáć/ y do upadku przywieść. 9 Tedy rzekł Amáziaß mężowi Bożemu: A coż mam czynić z tym stem talentow/ ktorem dał woysku Izráelskiemu? Odpowiedźiał mąż Boży: Ma PAN z kąd ći może dáć dáleko więcey nád to. 10 Przetoż oddźielił Amáziaß to woysko / ktore było przyßło do niego z Efráimá / áby ßło ná mieysce swe: y rozgniewáli śię bárzo ná Judę/ y wroćili śię do mieyscá swego z wielkim gniewem. 11 Lecz Amáziaß zmocniwßy śię/ wywiodł lud swoy / y ćiągnął d ná dolinę Soli/ y poráźił Synow Seir/ dźieśięć tyśięcy. 12 Dźieśięć tákże tyśięcy żywo poimáli Synowie Judscy/ y przywiedli je ná wierzch skáły/ y zrzućili je z wierzchu skáły/ áż śię wßyscy porozpukáli. 13 Ono záśię woysko / ktore rozpuśćił Amáziaß/ áby nie ßło z nim ná woynę/ wtárgnęło do miast Judskich/ od Sámáryjey / áż do Bethoronu: á poráźiwßy w nich trzy tyśiące ludu, zábráli korzyść wielką.

d 1 Kron. 18. 12.

14 A Gdy śię Amáziaß wroćił od porażki Idumeyczykow / przyniosł z sobą Bogi Synow Seir/ y wystáwił je sobie zá Bogi/ á kłániał śię przed nimi / y kádźił im. 15 Przetoż rozgniewał śię PAN bárzo ná Amáziaszá / y posłał do niego Proroká/ ktory mu rzekł: Przeczżeś ßukał Bogow ludu tego, ktorzy nie wyrwáli ludu swego z ręki twey. 16 A gdy on do niego mowił/ rzekł mu Krol: Izali ćię zá rádcę Krolewskiego obrano: przestań tego/ áby ćię nie zábito. A ták przestał Prorok: wßákże rzekł: Wiem że ćię umyślił Bog zátráćić/ gdyżeś to uczynił/ á nie usłuchałeś rády mojey.

17 T Edy nárádźiwßy śię Amáziaß Krol Judski e/ posłał do Joázá / Syná Joácházá / Syná Jehu/ Krolá Izráelskiego/ mowiąc: Podź á weyrzymy sobie w oczy. 18 Y posłał Joász Krol Izráelski do Amáziaszá Krolá Judskiego / mowiąc: Oset ktory jest ná Libánie/ posłał do Cedru Libáńskiego/ mowiąc: Day corkę twoję Synowi memu zá żonę: w tym idąc tędy zwierz polny/ ktory był ná Libánie podeptał on Oset. 19 Myśliłeś: Otom poráźił Edomczyki/ przetoż wyniosło ćię serce twoje/ ábyś śię tym chlubił. Siedźże tedy w domu twym: Przecz śię maß wdawáć w to złe / ábyś upadł/ ty/ y Judá z tobą?

e 2 Krol. 14. 8.

20 A Le nie usłuchał Amáziaß: bo to było od Bogá/ áby je podał w ręce nieprzyjaćielskie: przeto/ że ßukáli Bogow Idumeyskich: 21 Wyćiągnął tedy Joász/ Krol Izráelski/ y weyrzeli sobie w oczy/ on/ y Amáziaß Krol Judski/ w Bethsemes/ ktore jest w Judźie. 22 Y poráżony jest Judá przed Izráelem / á poućiekáli kázdy do namiotow swoich. 23 Lecz Amáziaszá Krolá Judskiego / Syná Joázowego / Syná Joácházá poimał Krol Izráelski / w Bethsemes/ y przywiodł go do Jeruzalem/ á obálił mury Jeruzalemskie od bramy Efráimskiey/ áż do bramy narożney/ ná cztery stá łokiet. 24 Y zábrał wßystko złoto y śrebro/ y wßystkie naczynia/ ktore śię ználázły w domu Bożym u Obededomá/ y w skárbiech domu Krolewskiego/ y ludźie zástáwne: á wroćił śię do Sámáryey. 25 Y żył Amáziaß/ Syn Joázow Krol Judski / po śmierći Joázá/ Syná Joácházá / Krolá Izráelskiego pietnaśćie lat. 26 A inne sprawy Amáziaszowe/ pierwsze y pośledńie/ y zali nie są zápisáne w Kśięgi Krolow Judskich y Izráelskich? 27 A od onego czásu / iáko odpadł Amáziaß od PANá/ uczyniono przećiwko niemu sprzyśiężenie w Jeruzalem. Lecz on ućiekł do Láchis: ále posłano zá nim do Láchis / y zábito go tám. 28 A przywiozßy go ná koniach/ pochowáli go z Oycy jego w mieśćie Judskim.

ROZDZIAŁ XXVI.

Uzyaß Krol. 6. Filistyny, Arabczyki, y Ammonity zwyćiężył. 9. buduje y gospodaruje. 16. Chćiał kadźić przed

Oltarzem, tredem zárážony, y z Pánstwá złożony.

1 TEdy wszystek lud Judski wzięli a Vzyaszá ktory miał b szesnaście lat/ y postánowili go Krolem/ midsto Ojcá jego Amázyaszá. 2 Ten pobudował Elát/ á przywroćił je do Judy/ gdy záſnął Krol z Ojcy swymi. 3 Szesnaśćie lat było Vzyaszowi/ gdy krolowáć począł/ á piećdziesiąt y dwie lećie krolował w Jeruzalem: á imię mátki jego Jechelia z Jeruzalem. 4 Ten czynił co było dobrego w oczách Páńskich/ według wszystkiego/ jáko czynił Amázyasz Oćiec jego. 5 Y szukał Bogá zá dni ZáchárYaszá/ rozumiejącego c widzenia Boże: á po wszystkie one dni/ ktorych szukał PANA/ szczęśćił go Bog.

a 2 Krol. 14. 21. b 2 Krol. 15. 2. c I. ktory go uczył bojaźni Bożey.

6 BO ruszywszy śię/ walczył z Filistynámi/ y poburzył mury w Get/ y mury w Jábnie/ y mury w Azoćie/ á pobudował miástá w Azoćie/ y *w ziemi* Filistyńskiey. 7 Abowiem pomagał mu Bog przećiw Filistynom/ y przećiw Arábczykom/ ktorzy mieszkáli w Gurbáálu/ y *przeciw* Máhunitom. 8 Y dawáli Ammonitowie Vzyaszowi dáry/ á rozniosło śię imię jego áż do sámego Egiptu: bo śię był zmocnił nádder bárzo. 9 Y budował Vzyasz wieżą w Jeruzalem nád bramą narożną/ y nád bramą doliny/ y nád Mikzoá y umocnił je. 10 Pobudował też wieże ná puszczy/ y pokopał wiele studzien: bo miał bárzo wiele stad/ ták w dolinách/ jáko y w rowninách/ y rolnikow/ y winiarzow po gorách/ y ná Kármelu: ábowiem śię kochał w uprawowániu rol.

11 MIał też Vzyasz wojsko *gotowe* do bitwy/ ktore wychodziło ná wojnę w poczćiech swych/ według liczby/ jáko byli obliczeni przez Jechielá Kánclerzá/ y Mádsájaszá Hetmáná/ pod sprawą Hánániaszá Kśiążęćiá Krolewskiego. 12 Wszystká liczbá przedniejszych z *domow* Ojcowskich/ ludzi rycerskich/ dwá tyśiącá y sześć set: 13 A pod sprawą ich ludu walecznego trzy kroć sto tyśiecy/ y śiedm tyśięcy y pięć set/ ludu sposobnego do wojny ná pomoc Krolowi przećiw nieprzyjaćielowi. 14 Y zgotował Vzyasz wszystkiemu onemu wojsku tárcze y drzewce/ y przyłbice/ y páncerze/ y łuki/ y kámienie do proc. 15 Náczynił też w Jeruzalem sztuk wojennych bárzo misternych/ áby były ná wieżách/ y ná węgłách ku wypuszczániu strzał/ y kámienia wielkiego: y rozniosło śię imię jego dáleko/ przeto/ że miał dziwną pomoc/ áż śię zmocnił.

16 ALe gdy śię zmocnił/ podniosło śię serce jego ku zginieniu jego/ y wystąpił przećiw PANU Bogu swemu: bo wszedł do kośćiołá Páńskiego/ áby kádził ná Oltarzu kádzenia. 17 Y wszedł zá nim Azáryasz Kápłan/ á z nim kápłanow Páńskich ośmdziesiąt/ mężow dużych. 18 Y stánęli przećiw Vzyaszowi Krolowi/ á mowili mu: Nie twojá to rzecz Vzyaszu kádźić PANU/ ále Kápłanow d Synow Aáronowych/ ktorzy są poświęceni/ áby kádźili. Wynidźże z Swiątnice: ábowiemeś wystąpił: á nie *będzieć* to ku sławie przed PANEM Bogiem. 19 Przetoż śię rozgniewał Vzyasz/ májąc w ręku swych kádźilnice áby kádźił: A gdy śię srożył przećiwko kápłanom/ trąd wystąpił ná czoło jego przed kápłany w domu Páńskim/ u Oltarzá kádzenia. 20 A wejrzawszy nań Azáryasz Kápłan nawyższy/ y wszyscy Kápłani/ á oto był trędowátym ná ćiele swojim: przetoż prętko wygnáli go ztámtąd: owszem y sam pośpieszał wynidź/ przeto/ że go zdráźił PAN. 21 A ták był Krol Vzyasz e trędowátym/ áż do dniá śmierći swey/ y mieszkał w domu osobnym/ będąc trędowátym: ábowiem był wyłączon z domu Páńskiego: miedzy tym Joátám Syn jego/ był nád domem krolewskim/ sądząc lud ziemie. 22 A inne sprawy Vzyaszowe/ pierwsze y poślednie opisał Prorok Izájasz/ Syn Amosow. 23 Y záſnął Vzyasz z Ojcy swymi/ á pochowano go z Ojcy jego/ ná polu grobow Krolewskich/ bo mowili: Trędowáty jest. A krolował Joátám Syn jego/ midsto niego.

d 2 Moj. 30. 7. e 2 Krol. 15. 5.

Rozdzial XXVII.

Ioátam kroluje. 3. Budynki jego. 5. y Podátki od Ammonitow.

a 2Krol. 15. 32. 33.

1 Dwádzieśćiá y pięć lat miał a Joátám/ gdy krolowáć pocżął: á ßesnaśćie lat krolował w Jeruzalem. Jmię mátki jego Jerusá Corká Sádokowá. 2 Y cżynił co dobrego było przed ocżymá Páńskimi/ według wßystkiego/ jáko cżynił Ozyaß Oćiec jego: Wßákże nie wchadzał do Kośćiołá Páńskiego/ á lud jeßcże był zepsowány. 3 On zbudował bramę domu Páńskiego wysoką/ y ná murách b Ofel wiele pobudował. 4 Nádto/ pobudował miástá ná gorách Judskich/ á w leśiech pobudował páłace y wieże.

b 1. Ná murách wysokich.

5 Ten też walcżył z Krolem Synow Ammonowych/ y zwyćiężył je. Y dáli mu Synowie Ammonowi tegoż roku sto talentow śrebrá/ y dziesięć tyśiecy korcy pßenice/ y jecżmieniá dziesięć tyśiecy korcy: tyleż mu dáli Synowie Ammonowi/ y drugiego/ y trzećiego roku. 6 A ták zmocnił śię Joátám/ bo zgotował drogi swoje przed PANEM Bogiem swojim. 7 A inne spráwy Joátámowe/ y wßystkie wojny jego/ y drogi jego/ są nápisáne w Kśięgách o Krolách Jzráelskich/ y Judskich. 8 Dwádzieśćiá y pięć lat miał/ gdy pocżął krolowáć: á ßesnaśćie lat krolował w Jeruzalem. 9 Potym zásnął Joátám z Ojcy swymi/ y pochowano go w mieśćie Dawidowym/ á krolował Acház syn jego/ miásto niego.

Rozdzial XXVIII.

Acház niepobożny kroluje. 5. Syryjcżycy y Izráelczycy wiele ich pobili y zábráli. 9. Izráelczycy więźnie Iudskie zá rádą Proroków wolno puszczáją. 18. Acház pomocy szuka u Krolá Assyryjskiego. 23. cudzym Bogom ofiáruje. 25. y Bałwochwálstwem Bogá drażni.

a 2Krol. 16. 2.

1 Dwádzieśćiá lat miał a Acház/ gdy krolowáć pocżął: á ßesnaśćie lat krolował w Jeruzalem/ y nie cżynił co było dobrego przed ocżymá Páńskimi/ jáko Dawid Oćiec jego. 2 Ale chodził drogámi krolow Jzráelskich. Nád to ulał y słupy báłwochwálskie. 3 Tákże y sam kádźił w dolinie Benhennon: y palił Syny swe ogniem/ według obrzydliwośći pogánow/ ktore wygnał PAN przed Syny Jzráelskimi. 4 Ofiárował też y kádźił ná wyżynách/ y ná págorkách/ y pod káżdym drzewem gáłęźistym.

5 Przetoż dał go PAN Bog jego w rękę Krolá Syryjskiego/ ktorzy poráźiwßy go/ pojimáli z ludu jego więźniow wiele/ á przywiedli je do Dámáßku: Nád to/ y w rękę Krolá Jzráelskiego podány jest: ktory go poráźił porażką wielką. 6 Abowiem Fácejaß Syn Romeliaßow/ pobił w Judźie sto y dwádzieśćiá tyśiecy dniá jednego/ wßystko mężow walecżnych: przeto/ iż opuśćili PANA Bogá Ojcow swojich. 7 Zychry tákże/ mocarz Efrájmski/ zábił Máásájaßá/ Syná krolewskiego/ y Asrykámá przełożonego domu jego/ y Elkáná wtorego po Krolu. 8 Nádto/ pojimáli Synowie Jzráelscy z bráćiji swey/ dwá kroć sto tyśiecy/ niewiast/ Synow/ y corek: y bárzo wiele łupow pobráli od nich/ y zaprowádźili korzyść do Sámáryjey.

9 Y Był tám Prorok Páński imieniem Oded; ktory zászedßy onemu wojsku idącemu do Sámáryjey/ rzekł im; Oto rozgniewawßy śię PAN Bog Ojcow wáßych ná Judę/ podał je w rękę wáßę/ á wyśćie je pomordowáli w popędliwośći ktora áż do niebá przyßłá. 10 A jeßcże lud z Judy y z Jeruzalem chcećie sobie podbić zá niewolniki/ y zá niewolnice: ázaż y przy was sámych niemáß występku/ przećiw Pánu Bogu wáßemu? 11 Przetoż teraz mię słuchajćie/ á odwiedźćie więźnie/ ktoreśćie pojimáli z bráćiey wáßey: bo pewnie gniew popędliwośći Páńskiey wiśi nád wámi. 12 Tedy powstáli mężowie z Kśiążąt Synow Efrájmowych/ Azáryaß Syn Johánánow/ Báráchiaß Syn Mesyllemotow/ y Ezechiaß Syn Sállumow/ y Amásá Syn Hádlájow/ przećiwko tym ktorzy śię wracáli z wojny. 13 Y rzekli do nich: Nie wodźćie tu tych więźniow/ bo grzech prze-

ćiwko Pánu ná nas mnyślićie *przy-
wieść* przyczyniájąc do grzechow ná-
ßych / y do występkow náßych: bo
wielki jest grzech náß y gniew popę-
dliwośći nád Izráelem. 14 Przetoż
ono wojsko zostáwiło y więźnie y
łupy swe przed Kśiążęty / y *przed*
wßystkim zgromádzeniem. 15 A po-
wstawßy mężowie / ktory są z imie-
nia miánowáni / wźięli *one* więźnie /
á wßystkie obnáżone miedzy nimi
przyodźiali z onych korzyśći / á przy-
odźiawßy je / y dawßy jm obuwie ná-
karmili je / y nápojli je / y pomázáli
je / y odprowádźili ná oślách kążde-
go słábego / á przyprowádźili je do
Jerychá miástá pálm / do bráćij ich:
á potym śię wroćili do Sámáryjey.

16 NA on czás posłał Krol Achász /
do Krolow Assyryjskich / áby mu
pomoc dáli. 17 Bo jeßcze byli przyćią-
gnęli y Edomczycy / y porázili Ju-
dę / á nábráli więźniow. 18 Nád to y
Filistynowie wtárgnęli do miast w
rowninách / y ná południe do Judy /
á wźięli Betsemes / y Ajálon / y
Gáderot / y Sokot y wśi jego / y
Támnę y wśi jego / y Gimzo y wśi
jego / á mießkáli w nich. 19 PAN bo-
wiem poniżał Judę dla Achászá kro-
lá Izráelskiego / przeto yż odwro-
ćił Judę / áby śię przewrotnie ob-
chodźił z PAnem. 20 Y przyćiągnął
do niego Tiglát Filneser Krol Assy-
ryjski / ktory go *barzey* ućisnął / á
niżeli mu pomogł. 21 A choćiaż po-
brał Achász *skárby* z domu Páńskie-
go / y z domu krolewskiego / y od
Kśiążąt / á dał Krolowi Assyryj-
skiemu / przećię go nie rátował.

22 A Czásu nawiętßego swegoući-
sku przyczyniał grzechow prze-
ćiwko PANU. Táki był Krol
Achász. 23 Abowiem ofiárował Bo-
gom z Dámá[illegible]u / od ktorych był po-
rážony / y mowił: Ponieważ Bo-
gowie Krolow Syryjskich poma-
gáją im / będę im ofiárował / áby
mię rátowáli: Ale mu oni byli ná
upadek / y wßystkiemu Izráelowi.
24 Przetoż pobrał Achász naczynia do-
mu Bożego / y pokruszył one naczy-
nia domu Bożego / á zámknął drzwi
domu Páńskiego / y pobudował so-
bie ołtarze po wßystkich kąćiech w
25 Jeruzalem. Tákże y w kážđym mie-
śćie Judskim poczynił wyżyny / áby
kádźił Bogom cudzym / y wzruszył
ku gniewu PANA / Bogá Ojcow
26 swojich. Ale inne spráwy jego / y
y wßystkie postępki jego / pierwße y
pośledńie / zápisáne są w Kśięgách
27 o Krolách Judskich y Izráelskich. Y
zásnął Achász z Ojcy swymi / y po-
chowáli go w mieśćie Jeruzalem:
Bo go nie wprowádźili do grobow
Krolow Izráelskich. A Ezechiaß
Syn jego / krolował miásto niego.

ROZDZIAL XXIX.

*Ezechiaß kroluje. 3. Kápłanom ko-
śćioł od bał ochwálstwá oczyśćić każe.
20. obrzędy święte znowu wprowadza,
ofiarując wespołek z ludem.*

1 A Ezechiaß gdy począł krolowáć
miał a dwádźieśćiá y pięć lat:
á dwádźieśćiá y dźiewięć lat krolo-
wał w Jeruzalem. Imię mátki je-
2 go Abi / corká Zácháryaszowá. A czy-
nił co było dobrego przed oczymá
Páńskimi / według wßystkiego / jáko
3 czynił Dawid Oćiec jego. Ten roku
pierwßego krolowánia swego / mie-
śiącá pierwßego / otworzył drzwi
domu PANskiego / y popráwił ich.
4 Y przywiodł Kápłany y Lewity / á
zgromádźił je ná ulicę wschodnią.
5 Y Rzekł do nich: Słuchajćie mię
Lewitowie: Teraz śię poświęć-
ćie / poświęććie też y dom PANA
Bogá Ojcow wáßych / y wyrzuććie
6 plugástwá z Świątnice: Abowiem
zgrzeßyli Ojcowie náßy / y czynili
złe przed oczymá PANA Bogá
náßego / opußczájąc go / y odwrácá-
jąc oblicza swoje od przybytku
PANskiego / á obrácájąc śię tyłem
7 *do niego*. Zámknęli też drzwi u przy-
śionká / y pogáśili lámpy / á kádźi-
dłem nie kádźili / *ani* cáłopalenia
ofiárowáli w Świątnicey / Bogu
8 Izráelskiemu. Przetoż *był* gniew
Páński nád Judą / y *nád* Jeruzalem /
á podał je ná rozproßenie / ná spu-
stoßenie / y ná pośmiech / jáko sámi
9 widźićie oczymá wáßymi. Bo oto
polegli Ojcowie náßy od mieczá / á
synowie náßy y corki náße / y żony
náße / záwiedźione są w niewolą dla
10 tego. Teraz tedy umyśliłem uczy-

a 2 Krol. 18. 1.

nić przymierze z PANem Bogiem Izráelskim/ áby odwrócił od nas gniew popędliwośći swojey. 11 Synowie moji/ niebądźćież już niedbáłymi: Bo was PAN obrał b/ ábyśćie stojąc przed nim służyli mu/ á byli sługámi jego y kádźili mu.

12 TEdy powstáli Lewitowie: Máchát Syn Amásájow/ y Joel Syn Azáryaszow/ z Synow Káátowych. A z Synow Merárego/ Cys Syn Abdy/ y Azáryasz Syn Jehálecelow: A z Gersończykow/ Joách Syn Zámy/ y Eden Syn Joáchow. 13 A z Synow Elisáfánowych/ Symry y Jehiel: á z Synow Asáfowych/ Zácháryasz y Mátániasz. 14 A z Synow Hemánowych/ Jechiel/ y Symchi. A z Synow Jedytunowych/ Semejasz y Vziel. 15 Y zgromádzili brácią swą/ ktorzy poświęćiwszy się/ przyszli według rozkazánia krolewskiego y rozkazánia Páńskiego/ áby wyczyśćili dom Páński. 16 A wszedszy Kápłani do domu Páńskiego/ áby go oczyśćili/ wynieśli wszystkie plugástwá/ ktore náleźli w kośćiele Páńskim/ do śieni domu Páńskiego: á Lewitowie zábrawszy to/ wynieśli precz do potoká Cedron. 17 Y poczęli pierwszego *dnia*, mieśiącá pierwszego/ poświącáć; á dniá osmego tegoż mieśiącá weszli do przyśionku Páńskiego/ y poświącáli dom PAński przez osm dni; á dniá szesnastego/ mieśiącá pierwszego/ dokończyli. 18 Potym weszli do Królá Ezechiaszá/ y rzekli: Oczyśćiliśmy wszytek dom Páński/ y Ołtarz cáłopalenia/ y wszystkie naczynia jego/ y stoł pokłádny/ y wszystkie náczynia jego. 19 Tákże wszystko naczynie/ ktore był odrzućił Krol Achàz zá krolowánia swego/ gdy grzeszył/ zgotowáliśmy y poświęćili: A oto są przed Ołtarzem PAńskim.

20 A Ták wstawszy ráno Krol Ezechiasz/ zgromádźił Przednieysze miástá/ y szedł do domu Páńskiego. 21 Y przywiedziono *mu* ćielcow śiedm/ y báránow śiedm/ y báránkow śiedm y kozłow śiedm/ *na ofiarę* zá grzech/ zá krolestwo/ y zá świątnicę/ y zá Judę/ á rozkazał Synom Aáronowym kápłanom/ *áby* ofiarowáli ná Ołtarzu Páńskim. 22 A ták pobili one woły: á kápłani wziąwszy krew ich/ kropili c po Ołtarzu: pobili też y báránY/ á kropili krwią ich po Ołtarzu: pobili też y báránki/ á kropili krwią *ich* po Ołtarzu. 23 Przywiedli też kozły *na ofiarę* zá grzech przed Królá/ y przed zgromádzenie/ ktorzy włożyli ręce swoje ná nie. 24 Y pobili je Kápłani/ y oczyśćili krwią ich Ołtarz ná oczyśćienie wszystkiego Izráelá: ábowiem zá wszystkiego Izráelá rozkazał Krol ofiárowáć cáłopalenie/ y *ofiarę* zá grzech. 25 Postánowił też y Lewity w domu Páńskim z cymbałámi/ y z cytrámi/ y z hárfámi/ według rozkazánia d Dawidowego/ y Gádá Widzącego Krolewskiego/ y Nátáná Proroká: bo to było rozkazánie Páńskie przez Proroki jego. 26 A ták stáli Lewitowie z instrumentámi Dawidowymi/ y Kápłani e z trąbámi. 27 Y rozkazał Ezechiasz/ áby ofiárowáli cáłopalenie ná Ołtarzu: á gdy się záczęło cáłopalenie/ poczęło się śpiewánie Pánu/ y trąbienie y granie/ ná instrumentách Dawidá Królá Izráelskiego. 28 Tedy wszystko zgromádzenie kłaniáło się/ á śpiewacy śpiewáli/ y trębácze trąbili: co wszystko *trwało* poki się nie dokończyło cáłopalenie. 29 A gdy się skończyło cáłopalenie/ poklękneli/ Krol/ y wszyscy ktorzy z nim byli/ y modlili się. 30 Tedy rozkazał Krol Ezechiasz y Kśiążętá Lewitom/ áby chwalili PANA słowy Dawidowymi/ y Asáfá Widzącego: y chwalili z weselem wielkim/ á kłaniájąc się/ modlili się. 31 Zátym rzekł Ezechiasz/ mowiąc: Teraześćie poświęćili ręce wásze PANU: przystąpćież/ á przywiedźćie ofiáry *spokojne*, y ofiáry chwały do domu PAńskiego. Przetoż przywiodło ono zgromádzenie ofiáry *spokojne* y ofiáry chwały/ y káżdy ochotnego sercá *przywiodł* ofiáry ná cáłopalenie. 32 Y byłá liczbá ofiar ná cáłopalenie/ ktore przywiodło zgromádzenie/ wołow śiedmdźieśiąt/ báránow sto/ báránkow dwie śćie: wszystko to ná cáłopalenie PANU.

b 2 Moj. 28. 1. 4 Moj. 3. 6. y 8. 14. y 18. 8.

c 3 Moj. 8. 15.

d 1 Kron 6. 31. y 23. 5. y 25. 1.

e 4 Moj. 10. 10.

33 Innych też rzeczy poświeconych było: wołow sześć set/ y owiec trzy tysiące. 34 Lecz Kápłanow máło było/ ták/ iż niemogli nádeżyć odzieráć z skory wszystkich ofiar ná cáłopalenie: przetoż im pomagáli Lewitowie bráćia ich/ poki nie dokończyli oney prace/ y poki się nie poświęcili drudzy Kápłani. Abowiem Lewitowie byli ochotnieyszy/ áby się poświęcili/ niż Kápłani. 35 Nád to/ y cáłopalenia było bárzo wiele z tłustośćiámi spokojnych ofiar/ y z mokrymi ofiárámi ná cáłopalenie. A ták wygotowána byłá służbá domu Páńskiego. 36 Y weselił się Ezechiasz y wszystek lud z tego/ f co Bog ludowi przygotowáł. Bo się tá rzecz byłá zpretká stáłá.

f I. Ze Bog lud przygotował áby sie to pretko odpráwiło.

ROZDZIAL XXX.

Ezechiasz przez listy y posły Izráelity do święcenia Paschy zwoływa. 14. Y z rádośćią ją ze wszystkimi obchodzi.

1 POtym rozesłał Ezechiasz do wszystkiego Izráelá/ y do Judy: tákże też listy nápisał do Efráimá/ y do Mánásseszá/ áby przyszli do domu Páńskiego do Jeruzalem: y obchodzili święto Prześćia PANu Bogu Izráelskiemu. 2 Bo uradził Krol y Kśiążętá jego/ y wszystko zgromádzenie w Jeruzalem/ áby obchodzili święto Prześćia/ a miesiącá wtorego. 3 Gdyż nie mogli go obchodzić czásu swego: przeto/ iż Kápłanow poświeconych nie było/ ile ich było potrzebá: y lud nie był zgromádzony do Jeruzalem. 4 A podobáłá się tá rzecz Krolowi/ y wszystkiemu zgromádzeniu. 5 Y postánowili/ áby obwołano po wszystkim Izráelu/ od Beersáby/ áż do Dan/ żeby się zeszli ná obchod świętá Prześćia PANU Bogu Izráelskiemu/ do Jeruzalem: Abowiem już go dawno nie obchodzili jáko było nápisano b.

a 4 Moj. 9. 11.

b 2. Moj. 12. 1.

6 PRzetoż postowie szli z listy od Krolá y od Kśiążąt jego po wszystkim Izráelu/ y Judzie/ z rozkazániem Krolewskim/ mowiąc: Synowie Izráelscy/ náwroććie się do PANA Bogá c Abráhámowego/ Izáákowego/ y Izráelowego/ á on się náwroći do ostátkow/ ktore z was uszły z rąk Krolow d Assyryjskich. 7 Y nie bądźćie jáko Ojcowie wászy/ y jáko bráćia wászy/ ktorzy wystąpili przećiwko PANu/ Bogu Ojcow swojich: Y podał je w spustoszenie/ jáko sámi widźićie. 8 Teraz tedy nie zátwardzajćie kárku wászego/ jáko Ojcowie wászy/ dajćie rękę PANU/ á podźćie do Swiątnice jego/ ktorą poświęcił ná wieki/ y służćie Pánu Bogu wászemu/ á odwroći się od was gniew popędliwośći jego. 9 Abowiem jesli się náwroćićie do PANA/ bráćia wászy/ y synowie wászy miłośierdzie otrzymáją/ u tych ktorzy je záwiedli w niewolą: ták yż się wrocą do tey ziemie: Miłośierny bowiem/ y dobrotliwy jest PAN Bog wász/ á nie odwroći od was obliczá swego/ jesli się náwroćićie e do niego. 10 A gdy oni postowie chodzili od miástá do miástá/ przez ziemię Efráimową/ y Mánássesową áż do Zábulon/ náśmiewáli się z nich/ y szydzili z nich. 11 Wszákże niektorzy mężowie z Aser/ y z Mánásse/ y z Zábulon ukorzywszy się przyszli do Jeruzalem. 12 W Judzie też już byłá ręká Boża/ gdy jm dał serce jedno/ áby czynili rozkazánie Krolewskie/ y Kśiążąt/ według słowá Páńskiego. 13 Y zebráło się do Jeruzalem wiele ludu/ áby obchodzili święto uroczyste Przáśnikow/ miesiącá wtorego: A było zgromádzenie bárzo wielkie.

c Osee. 6. 1. Mala. 3. 7.

d 2 Krol. 15. 19. 29. 1 Kron 5. 15.

e Zach. 1. 3.

14 TEdy powstawszy znieśli Ołtarze/ ktore były w Jeruzalem: wszystkie też Ołtarze/ ná ktorych kádzono/ porozwaláli/ á wrzućili do potoká Cedron. 15 Potym ofiárowáli Báránká Wielkonocnego/ dniá czternastego/ miesiącá wtorego: á Kápłani y Lewitowie záwstydziwszy się/ poświącáli się/ á przywodzili cáłopalenia do domu Páńskiego. 16 Y stali w porządku swym/ według zwyczáju swego/ y według Zákonu Mojżeszá/ mężá Bożego/ á Kápłani kropili krwią wziąwszy ją z ręki Lewitow. 17 A iż tákich było wiele w zgromádzeniu/ ktorzy się byli nie poświęćili/ przetoż Lewitowie

ofiárowáli ofiáry/ Swiętá Prze- ścia/ zá káżdego nieczystego/ áby był poświęcony PANU. Bo wielka liczbá ludu tego/ *to jest*, wiele ich z Efráimá/ y z Mánásseffá/ z Isáschárá/ y z Zábuloná nie byli oczyśćieni/ á przećię jedli Báránká Wielkonocnego/ ináczey niż nápisano. Ale śię Ezechiasz modlił zá nie/ mowiąc: Dobrotliwy PAN/ niech oczyśći káżdego/ Ktorykolwiek zgotował wszystko serce swe/ áby szukał Bogá/ PANA Bogá Ojcow swojch/ choćiaby *oczyśćiony nie był* według oczyśćienia świątnice. Y wysłuchał PAN Ezechiaszá/ y záchował lud. A ták obchodźili Synowie Izráelscy/ ktorzy byli w Jeruzalem/ uroczyste święto Przáśników/ przez śiedm dni z weselem wielkim/ y chwalili PANA Lewitowie ná káżdy dźień: á Kápłani ná instrumenćiech *sławili* moc Páńską.

18

19

20

21

Y Mowił Ezechiasz łáskáwie do f wszystkich Lewitow/ ktorzy mieli dobre rozumienie o PANU. Y jedli przez śiedm dni onego świętá/ spráwując ofiáry spokojne/ á wysławiájąc PANA Bogá Ojcow swojich. Tedy urádźiło wszystko zgromádzenie/ áby to jeszcze czynili przez drugie śiedm dni: A ták obchodźili znowu śiedm dni z weselem. Abowiem Ezechiasz Krol Judski dał był zgromádzeniu tyśiąc ćielcow/ y śiedm tyśiecy owiec: Kśiążętá też dáły zgromádzeniu tyśiąc ćielcow/ y owiec dźieśięć tyśiecy. Y poświęćiło śię Kápłanow bárzo wiele. A ták weseliło śię wszystko zgromádzenie Judskie/ y Kápłani/ y Lewitowie: y wszystko zgromádzenie ktore było przyszło z Izráelá/ y przychodniowie/ ktorzy przyszli z źiemie Izráelskiey/ y mieszkájący w Judzie. Y było wielkie wesele w Jeruzalem: bo ode dni Sálomoná/ Syná Dawidowego/ Krolá Izráelskiego/ nic tákiego nie było w Jeruzalem. Potym powstáli Kápłani y Lewitowie/ y błogosłáwili ludowi: á wysłuchány jest głos ich/ y przyszłá modlitwá ich do mieszkánia świętobliwośći PANskiey/ do niebá.

22 — f H. Do serca.

23

24

25

26

27

ROZDZIAL XXXI.

Ezechiasz báłwochwalstwo z źiemie wyrzuca. 2. Kápłany y Lewity stánowi. 4. Wychowánia słuszne im obmyśla. 8. A urzędniki pewne ná to sporządza.

1 A Gdy śię to wszystko odpráwiło/ wyszedł wszystek lud Izráelski/ ktory śię znájdował w mieśćiech Judskich: y połamáli a słupy/ á wyrąbáli gáje/ y poburzyli wyżyny b y Ołtarze/ po wszystkim Judzie y Benjáminie/ y w Efráimie/ y w Mánásseśie áż do szczętu: á potym śię wroćili wszyscy Synowie Izráelscy/ káżdy do ośiádłośći swojey/ y do miástá swego.

a 2 Krol. 18. 4.
b 3 Moj. 26. 30.

2 Y Postánowił Ezechiasz porządki Kápłanow y Lewitow/ według rozdźiałow ich/ káżdego według powinnośći urzędu jego: Kápłany y Lewity do cáłopalenia/ y *ofiar* spokojnych/ áby służyli/ y wysławiáli y chwalili PANA w bramách obozu *jego*.

3 Tákże dźiał z Krolewskiey májętnośći/ ku spráwowániu cáłopalenia poránu y wieczor: tákże cáłopalenia w Sábbáty/ y ná nowiu mieśiącá/ y w uroczyste świętá/ jáko nápisano w zakonie Páńskim.

4 ROzkazał też ludowi mieszkájącemu w Jeruzalem/ áby oddawáli dźiał Kápłanom y Lewitom/ áby byli tym pilniejszymi w zakonie Páńskim.

5 A gdy śię tá rzecz rozgłośiłá/ zniesli Synowie Izráelscy wiele pierwoćin zboża/ moszczu y oliwy/ y owocu pálmowego/ y wszystkich urodzájow polnych/ y dźieśięćiny ze wszystkiego bárzo wiele przynośili.

6 Nád to Synowie Izráelscy y Judscy/ ktorzy mieszkáli w mieśćiech Judskich/ y oni dźieśięćinę z wołow/ y z owiec/ y dźieśięćinę z rzeczy świętych/ poświęconych PANU Bogu ich/ znioższy skłádli ná gromády.

7 Trzećiego mieśiącá poczęli zákładáć te gromády/ á mieśiącá śiodmego dokonáli.

8 TEdy przyszedszy Ezechiasz z Kśiążęty/ obaczył one gromády/ y błogosłáwili PANU/ y ludowi jego Izráelskiemu.

9 Zátym wywid-

dował śię Ezechiaß od Kápłanow y Lewitow / o onych gromádách. 10 Ktoremu odpowiedźiał Azáryaß / Kápłan nawyżßy z domu Sádokowego / mowiąc: Iáko poczęło te ofiáry znaßáć do domu Páńſkiego / jedliſmy y byliſmy náſyceni / á jeßcze zoſtáło bárzo wiele. Bo PAN błogoſłáwił ludowi ſwemu / y tey wielkośći ktora jeßcze zoſtáłá. 11 Y rozkazał Ezechiaß áby ſpráwiono ßpichlerze przy domu Páńſkim: y ſpráwiono je. 12 A znieśiono tám wiernie ofiáry podnoßenia / y dźieśięćiny / y rzeczy pośwęcone: A nád nimi był przełożonym Kenániaß Lewitá / y Symchi brát jego wtory. 13 Iehiel tákże / y Azáryaß / y Náhát / y Aſáel / y Ierimot / y Ioſábád / y Eliel / y Iſmáchiaß / y Máhát / y Benájaß / *byli* ßáfárzámi / przy ręce Kenániaßá / y Symchi brátá jego / z rozkazánia Ezechiaßá Królá / y Azáryaßá przedniejßego w domu Bożym. 14 Kore też Syn Iemny Lewitá / odźwierny *bramy* ná wſchod słońcá / był nád rzeczámi dobrowolnie ofiárowánymi Bogu: áby rozdźielał ofiáry PANV / y rzeczy nayśwętße. 15 A *byli* mu ná pomoc / Eden / y Miniámin / y Ieſuá / y Semejaß / Amáryaß / y Secháníaß po mieśćiech Kápłáńſkich / *mężowie* wierni / áby rozdawáli bráćij ſwey działy / ták wielkiemu / jáko y máłemu: 16 Ták z narodu ich mężczyzny we trzech látách y wyżey / *jáko* káżdemu wchodzącemu do domu Páńſkiego / do powinnośći káżdodźienney / według urzędow ich / y według usług ich / y według podźiałow ich: 17 Y tym ktorzy byli policzeni w narodźie kápłáńſkim / według domow Ojcow ich: y Lewitom od tego ktory miał dwádźieśćiá lat y wyżey / według posług ich / y podźiałow ich: 18 Y narodowi ich: wßyſtkim dźiatkam ich / y żonam ich / y Synom ich / y corkam ich; *Owa* wßyſtkiemu zgromádzeniu: Bo śię oni wiernie pośwęćili *ná urząd* świętobliwośćią. 19 Synom tákże Aáronowym Kápłanom ná polách przedmiejſkich miaſt ich / po wßyſtkich mieśćiech / *ći* mężowie / ktorzy z imienia miánowáni ſą / oddawáli działy / káżdemu mężczyznie z Kápłanow / y káżdemu urodzonemu z Lewitow. 20 Y uczynił ták Ezechiaß po wßyſtkim Iudſtwie: y czynił *co było* dobrego y práwego / y prawdźiwego / przed obliczem PANA Bogá ſwego. 21 Y w káżdey ſpráwie / ktorą zácżął około usługi domu Bożego / y w zakonie / y w przykazániu ßukáiąc Bogá ſwego / *wßyſtko* czynił z cáłego ſercá ſwego / y ßczęśćiło mu śię.

Rozdział XXXII.

Ezechiaß opátrzywßy Ieruzalem, przećiw Sennacherybowi, lud upomina y ćießy. 9. Sennacheryb przegraża Ezechiaßowi, y Bogá bluźni. 20. Ezechiaß y Izáiaß o rátunek do Bogá wołáją. 22. Anjoł Páńſki pobił Aſſyryjczyki. 24. Ezechiaßowá chorobá, y zdrowienie. 27. Bogáctwa y budynki jego. 31. Bog dopuśćił go kuśić posłom Bábilońſkim. 33. Smierć Ezechiaßowa.

1 PO tych ſpráwách / y pewnych ich poſtánowieniu / przyćiągnął Sennácheryb a Krol Aſſyryjſki / á wtárgnąwßy do Iudſkiey źiemie / położył śię obozem przećiw miáſtom obronnym / á umyślił ich ſobie dobyć. [a 2 Krol. 18. 13. Iſai. 36. 1.] 2 A widząc Ezechiaß / że przyćiągnął Sennácheryb / á iż twarz ſwoję *obroćił*, áby walczył przećiw Ieruzalemowi: 3 Tedy wßedł w rádę z Kśiążęty ſwymi / y z rycerſtwem ſwym / áby zátkáli źrzodłá wod / ktore *były* zá miáſtem: y pomogli mu. 4 Bo zebrawßy śię lud wielki / zátkáli wßyſtkie źrzodłá / y potok / ktory płynął przez pośrzodek źiemie; mowiąc: Czemużby przyßedßy Krolowie Aſſyryjſcy / mieli ználeść ták wiele wod? 5 A pokrzepiwßy śię / pobudował wßyſtkie mury obálone / y nádbudował wież / przytym zewnątrz drugi mur / y zmocnił Mello b w mieśćie Dawidowym: y poczynił broni bárzo wiele / y tarczy. [b 2 Sam 5. 9. 1 Krol. 9. 15.] 6 Poſtánowił też Hetmány wojenne nád ludem / ktore zgromádźił do śiebie ná ulicę brany miejſkiey / y mowił c łáſkáwie do nich / á rzekł: [c H. Do ſerca.] 7 Zmacniajćie śię / y mężnie ſobie poczynajćie: Nie-

bojcie śię / áni śię lękajćie twarzy Krolá Assyryjskiego / áni twarzy wszystkiego mnostwá / ktore jest z nim : Bo większy jest z námi niżeli z nim d. 8 Z nimi jest rámię ćielesne : ále z námi jest PAN Bog nász / áby nas rátował y odpráwował wojny násze. Tedy spoległ lud ná słowiech Ezechiaszá Krolá Judskiego.

d 1. Bo ich z námi więcey niżli z nim.

9 POtym posłał Sennácheryb Krol Assyryjski e sługi swe do Jeruzalem (á sam dobywał Láchis/ á wszystká moc jego byłá z nim) do Ezechiaszá Krolá Judskiego / y do wszystkich z Judy/ ktorzy byli w Jeruzalem / mowiąc; 10 Ták mowi Sennácheryb Krol Assyryjski : W czymże wżdy dufaćie? że śiedźićie w murách Jeruzalemskich? 11 Izali Ezechiasz nie zwodźi was / áby was pomorzył głodem/ y prágnieniem/ mowiąc; PAN Bog nász wyrwie nas z ręki Krolá Assyryjskiego. 12 Izali nie ten Ezechiasz zniosł wyżyny jego/ y Ołtarze jego : y rozkazał Judźie y Jeruzalemczykom/ mowiąc; Przy jednym tylko Ołtarzu kłániáć śię będźiećie/ y ná nim kádźić. 13 Yzali nie wiećie com uczynił ja y Ojcowie moji wszystkim narodom ziemskim? Azaż jákim sposobem mogli Bogowie narodow ziemskich wyrwáć ziemię swoję z ręki mojey? 14 Ktoż był ze wszystkich Bogow onych narodow / ktore wytráćili Ojcowie moji / coby mogł wybáwić lud swoj z ręki mojey? áby też mogł Bog wász wyrwáć was z ręki mojey? 15 Przetoż teraz niech was nie zwodźi Ezechiasz/ á niech was ná to nie námawia : áni mu wierzćie: Jeslić niemogł żaden Bog wszystkich narodow y krolestw wyrwáć ludu swego z ręki mojey/ y z ręki Ojcow mojich/ pogotowiu Bog wász nie wyrwie was z ręki mojey. 16 Nád to jeszcze mowili słudzy jego przećiw PANU Bogu / y przećiwko Ezechiaszowi słudze jego. 17 Listy też pisał/ urągájąc PANU Bogu Izráelskiemu/ á mowiąc przećiwko niemu tymi słowy; Jáko Bogowie narodow ziemskich nie wyrwáli ludu swego z ręki mojey / ták nie wyrwie Bog Ezechiaszow ludu swego z ręki mojey. 18 Y wołáli głosem wielkim po Żydowsku / przećiwko ludowi Jeruzalemskiemu / ktory *był* ná murzech/ strásząc go y trwożąc go/ 19 áby *ták* miásto wźięli. A mowili przećiw Bogu Jeruzalemskiemu/ jáko przećiw Bogom narodow ziemskich / ktorzy *są* robotą rąk ludzkich.

e 2 Krol. 18.17.

20 TEdy śię modlił f Ezechiasz Krol/ y Izájasz Prorok / Syn Amosow/ dla tego: y krzyczeli ku niebu. 21 Y posłał PAN Anjołá/ ktory wytráćił káżdego mocarzá w wojsku/ y wodzá/ y Hetmáná w Obozie Krolá Assyryjskiego. Y wroćił śię z poháńbieniem twarzy do ziemie swojey. A gdy wszedł do domu Bogá swego/ ći ktorzy wyszli z żywotá jego/ tám go zábili mieczem. 22 A ták wybáwił PAN Ezechiaszá/ y obywátele Jeruzalemskie z rąk Sennácherybá Krolá Assyryjskiego/ y z rąk wszystkich/ á spráwił g im pokoj zewsząd. 23 Tedy wiele *ich* przynośiło PANU dáry do Jeruzalem: y upominki kosztowne Ezechiaszowi Krolowi Judskiemu : y wywyższony jest w oczách wszystkich narodow potym.

f 2 Krol. 19.v.1.

g H. Prowádźił je zewsząd.

24 W One dni záchorzał h Ezechiasz áż ná śmierć/ y modlił śię PANU : ktory mowił do niego/ á dał mu znák. 25 Ale nie i według dobrodźiejstw sobie uczynionych spráwował śię Ezechiasz/ bo śię wyniosło serce jego : Przetoż powstał przećiw niemu gniew k/ y przećiw Judźie/ y *przećiw* Jeruzalemowi. 26 Ale gdy śię upokorzył Ezechiasz (bo śię było wyniosło serce jego) on/ y obywátele Jeruzalemscy/ nie przyszedł ná nie gniew Páński zá dni Ezechiaszowych.

h 2 Krol. 20. 1. Esai. 38. 1.

i 1. niewdźięczny był dobrodźiejstw.

k T. Pański.

27 A Miał Ezechiasz bogáctwá y sławę bárzo wielką: bo sobie zebrał skárby śrebrá y złotá/ y kámieni drogich/ y rzeczy wonnych/ y rynsztunkow / y wszelákiego naczynia kosztownego. 28 *Miał* też szpichlerze/ dla urodzájow zboża y winá/ y oliwy / y obory dla bydeł / y zwierzyniec dla rozmáitych zwierząt.

29 Miáſtá tez ſobie pobudował/ y miał ſtádá owiec/ y wołow mnoſtwo: ábowiem mu dał Bog l májetność bárzo wielką. 30 Ten tez Ezechiaſz zátkał źrzodło wod w Gichonie m wyzſze/ áprzywiodł je dołem ná zachod słońcá/ ku miáſtu Dawidowemu. Yſzczęściło śię Ezechiaſzowi we wſzyſtkich ſpráwách jego.

31 A Wſzákże dla posłow Kśiąząt Bábilońſkich/ ktorzy byli poſłáni do niego/ áby go pytáli n o znák/ ktory śię był ſtał w źiemi/ opuśćił go Bog/ áby go kuśił/ á iżby wiedziano wſzyſtko co było w sercu jego. 32 Ale inne ſpráwy Ezechiaſzowe/ y dobroczynnośći jego/ nápiſáne ſą w widzeniu o Izájaſzá Proroká Syná Amoſowego/ y w Kśięgách Krolow p Judſkich y Izráelſkich. 33 Y záſnął Ezechiaſz z Ojcy ſwymi/ y pogrzebiony jeſt nád groby Synow Dawidowych. Y wyrządźili mu wſzyſtek Judá y obywátele Jeruzalemſcy uććiwość przy śmierći jego. A krolował Mánáſſes Syn jego miáſto niego.

l 1 Kron 29. 12.
m 2 Kron 33. 14.
n I. O Cud.
o Eſáj. 36. 37.
p 2 Krol. 18. 19.

Rozdział XXXIII.

Mánáſſes kroluje. 3. bałwochwálſtwá śle dopuſzcza, á przeſtrogi Boże zniewaza. 11. od Bogá ſkarány będąc, pokutował, ná páńſtwo przywrocony był. 14. budował. 15. bałwochwálſtwo niſzczył. 21. czás pánowánia, y śmierć jego.

1 WE dwunaſtu lat był a Mánáſſes/ gdy krolowáć począł: á pięćdźieśiąt y pięć lat krolował w Jeruzalem. 2 Ten czynił złe przed oczymá Páńſkimi/ według obrzydłośći onych narodow/ ktore wygnał PAN przed obliczem Synow Izráelſkich. 3 Abowiem znowu pobudował wyżyny/ ktore był poborzył Ezechiaſz Ociec jego: wyſtáwił też y Ołtarze Báálom; á náſádźił b gájow/ y kłániał śię wſzyſtkiemu wojſku niebieſkiemu/ á służył mu. 4 Pobudował też Ołtarze w domu Páńſkim o ktorym powiedźiał c był PAN: W Jeruzalem będźie imię moje ná wieki. 5 Nád to/ nábudował Ołtarzow wſzyſtkiemu wojſku niebieſkiemu/ we dwu śieniách domu Páńſkiego. 6 Y przewodźił Syny ſwe przez ogień w dolinie Synow Hennomowych: nád to czáſow d przeſtrzegał/ y báwił śię wieſzczbą y czárnokśięſtwem: á uſtáwił czárnokśiężniki y guſlarze; y bárzo wiele złego czynił przed oczymá Páńſkimi/ drażniąc go. 7 Poſtáwił tákże Báłwaná e rytego/ ktorego był uczynił w domu Bożym: o ktorym był rzekł Bog do f Dawidá y do Sálomoná Syná jego: W domu tym y w Jeruzalem/ ktorem obrał ze wſzyſtkich pokoleń Izráelſkich/ położę imię moje ná wieki. 8 A niedopuſzczę śię więcey ruſzyć nodze Izráelá z źiemie/ ktorąm náznáczył Ojcom náſzym/ by jedno ſtrzegli y ſpráwowáli śię według wſzyſtkiego com im rozkazał/ według wſzyſtkiego zakonu/ y uſtaw/ y ſądow wydánych przez Mojżeſzá.

9 ALe Mánáſſes zwiodł Judę/ y obywátele Jeruzalemſkie: ták/ iż śię gorzey ſpráwowáli niż narodowie/ ktore PAN wygłádźił przed obliczem Synow Izráelſkich. 10 Bo choć mowił PAN do Mánáſſeſá/ y do ludu jego/ przećię oni nieſłucháli. 11 Przetoż PAN náwiodł ná nie Hetmány wojſká Krolá Aſſyryjſkiego/ ktorzy pojimawſzy Mánáſſeſſá w ćiernju/ y związawſzy go dwiemá łáncuchámi/ záwiedli go do Bábilonu. 12 Ktory będąc ućiśniony/ modlił śię PANU Bogu ſwemu: y upokorzył śię bárzo przed obliczem Bogá Ojcow ſwojich. 13 Y prośił go: á dał mu śię uprośić/ y wyſłuchał modlitwę jego/ á przywroćił go do Jeruzalem ná kroleſtwo jego. Tedy poznał Mánáſſes/ iż ſam PAN jeſt Bogiem.

14 POtym budował mur około miáſtá Dawidowego/ ku zachodniey ſtronie Gichonu potoku/ áż do weśćia do bramy rybney; y obtoczył murem Ofel g/ y wywiodł go bárzo wyſoko: Poſtánowił też Hetmány po wſzyſtkich miáſtách obronnych w Judźie. 15 Zniosł też Bogi cudze/ y bałwaná h z domu Páńſkiego/ y wſzyſtkie ołtarze/ ktore był pobudował/ ná gorze domu Páńſkiego/ y w Jeruzalem: y wyrzućił zá miáſto. 16 Zátym náprawił Ołtarz Páńſki

a 2 Krol. 21. 1.
b 5 Moj. 16. 21.
c 5 Moj. 12. 5. 11. 2 Sam 7. 13. 1 Krol. 9. 3. Pſalm 132. 13. 14. Ierem 32. 34.
d 3 Moj. 19. 31.
e 5 Moj. 16. 22.
f 2 Sam 7. 10. 1 Krol. 8. 16. 29. y 9. 3. Pſalm 132. 13. 14.
g T. miejſce wyſokie.
h 2 Kron 33. 7.

y spráwowak ná nim ofiáry spokojne / y dźiekczynienia: á przykazał Judzie/ áby służyli PANU Bogu Izráelskiemu. 17 Wszákże jeszcze lud ofiárował ná wyżynách; lecz tylko PANU Bogu swemu. 18 Ale inne spráwy Mánássessowe/ y modlitwá jego do Bogá jego/ y słowá Widzących/ ktorzy mawiáli do niego w Imię PANA Bogá Izráelskiego/ są w Kśięgách spraw Krolow i Izráelskich. 19 Modlitwá záś jego / y jáko jest wysłuchány/ y káżdy grzech jego y przestepstwo jego / y miejscá / ná ktorych był pobudował wyżyny/ y wystáwił gáje świecone/ y bátwany przed tym niż śię był upokorzył/ zápisano w Kśięgách Chozájá. 20 Potym zásnął Mánásses z Ojcy swymi/ y pochowáli go w domu jego. A Amon Syn jego krolował miásto niego.

i 2 Krol. 21.

k 2 Krol. 21. 19.

21 We dwudźiestu y dwu lećiech był Amon/ k gdy krolowáć początł/ á dwie lećie krolował w Jeruzalem. 22 Y czynił złe przed oczymá Páńskimi / jáko czynił Mánásses Oćiec jego: ábowiem wszystkim bátwanom / ktorych był náczynił Mánásses Oćiec jego / ofiárował Amon/ y służył im. 23 A nie upokorzył śię przed obliczem Páńskim / jáko śię upokorzył Mánásses Oćiec jego: Owszem ten Amon dáleko więcey grzeszył. 24 Y sprzyśięgli śię przećiw niemu słudzy jego / y zábili go w domu jego. 25 Ale lud oney źiemie pobił wszystkie/ co śię byli sprzyśięgli przećiw Krolowi Amonowi: A postánowił lud źiemie Krolem Jozyaszá Syná jego/ miásto niego.

ROZDZIAL XXXIV.

Iozyaß kroluje. 3. źiemię od bálwochwálstwá oczyśćia. 8. Kośćioł naprawia. 14. Kśięgi zakonu od Helkiaßá znaleźione, Krol czytáć każe. 22. Prorokini Huldá obywatelom Ieruzalemskim kaźn Bożą, á Iozyaßowi spokojne życie opowiada. 29. Iozyaß przymierze z Bogiem odnowił.

a 2 Krol. 22. 1.

1 Ośm lat było a Jozyaszowi gdy krolowáć począł: á trzydźieśći y jeden rok krolował w Jeruzalem. 2 Ten czynił co było dobrego przed oczymá Páńskimi/ chodząc drogámi Dawidá/ Ojcá swego/ y nie uchylał śię áni ná práwo/ áni ná lewo. 3 Bo osmego roku krolowánia swego/ będąc jeszcze dźiećięćiem / począł szukáć Bogá/ Dawidá Ojcá swego: á dwunastego roku / począł oczyśćiáć Jude y Jeruzalem od wyżyn y od gájow świeconych/ y od bátwanow/ y od rytych obrázow. 4 Abowiem przed oczymá jego pokázono Ołtarze Báálow / y bátwany b słoneczne / ktore były wzgorę ná nich/ podćiął: tákże y gáje świecone/ y obrázy ryte / y obrázy odlane pokruszył y potárł/ á rozmiotał je po grobiech tych / ktorzy im ofiárowáli. 5 Kośći też kápłanow popalił ná Ołtarzách ich: y oczyśćił Jude y Jeruzalem. 6 Tákże y miástá Mánássessowe / y Efrájimowe / y Symeonowe / áż do Neftálimá/ y pustynie ich okoliczne. 7 A ták pobořył ołtarze/ y gáje świecone/ y bátwany pokruszył w sztuki/ y wszystkie obrázy powyćinał we wszystkiey źiemi Izráelskiey: potym śię wroćił do Jeruzalem.

b 3 Moj. 26. 30.

8 A Roku ośmnastego krolowánia swego / gdy oczyśćił źiemię/ y dom Pański, postał Száfáná Syná Azáliaszowego/ y Máásájaszá przełożonego miástá/ y Joáchá Syná Joácházowego Kánclerzá / áby opráwiono dom PANA Bogá jego. 9 Ktorzy c przyszedszy do Helkiaszá Kápłaná nawyższego / oddáli pieniądze znieśione do domu Bożego/ ktore byli zebráli Lewitowie / strożowie progu od Synow Mánássessowych/ y Efrájimowych/ y od wszystkich ostátkow Izráelskich/ y od wszystkiego Judy y Benjáminá: á wroćili śię do Jeruzalem. 10 Y oddáli je w ręce rzemieśnikow/ przełożonych nád robotą domu Páńskiego: á oni je wydawáli ná robotniki / ktorzy robili w domu Páńskim/ nápráwiając y utwierdzájąc dom. 11 A dawáli je ćieślom/ y murárzom / ná skupowánie kámienia ćiosánego / y drzewá/ ná spajánie/ y ná piętrá domow/ ktore byli popsowáli krolowie Judscy. 12 A mężowie oni byli wiernymi w tey pracy: á nád nimi *byli* prze-

c 2 Krol. 22. 4.

łożonymi Iáháth / y Abdiaß / Lewitowie / z Synow Merárego: y Zácháryaß / y Mesullám z Synow Káátowych / ktorzy przynaglali robocie: á káżdy z Lewitow umiał gráć ná instrumentách muzyckich.

13 Nád tymi też / ktorzy nośili brzemioná / y przynagláli robotnikom / przy káżdey robocie / *byli* z Lewitow pisárze / y przystáwowie / y odźwierni.

14 A Gdy wynaßáli pieniądze zniesione do domu Páńskiego / ználazł Helkiaß Kápłan Kśięgi Zakonu Páńskiego *podánego* przez Mojżeßá.

15 Tedy odpowiedźiał Helkiaß / y rzekł do Sáfáná pisárzá: Ználazłem Kśięgi Zakonu w domu Páńskim. Y oddał Helkiaß Kśięgę Sáfánowi.

16 A Sáfán przyniosł onę Kśięgę do Królá; á przytym oznájmił to Krolowi / mowiąc: Wßystko coś poruczył w ręce sług twojich wykonywáją:

17 Bo zebrawßy pieniądze ktore śię ználázły w domu Páńskim / oddáli je w ręce przystáwow y w ręce robotnikow.

18 Nád to / oznájmił Sáfán pisarz Krolowi / mowiąc: Kśięgę mi *też* dał Helkiaß Kápłan: y czytał ją Sáfán przed Krolem.

19 A gdy słyßał Krol słowá Zakonu / rozdárł ßáty swoje.

20 Y rozkazał Krol Helkiaßowi / y Achikámowi Synowi Sáfánowemu / y Abdonowi Synowi Micháśowemu / y Sáfánowi pisárzowi / y Asájaßowi słudze krolewskiemu / mowiąc:

21 Idźćie / radźćie śię PANA o mię / y o ostátek *ludu* w Izráelu / y w Judźie / około słow tych Kśiąg / ktore są ználezione: Bo wielka jest popędliwość PANska / ktora jest wylána ná nas / przeto / że nie strzegli Ojcowie náßy słowá PANskiego / áby czynili według wßystkiego / co jest nápisano w tych Kśięgách.

22 A Ták poßedł Helkiaß / y ktorzy byli przy Krolu / do Huldy Prorokini / żony Sellumá / Syná Tekui / Syná Hásrowego strożá ßat / á oná mießkáłá w Jeruzalem ná drugiey stronie miástá / y mowili z nią o tym.

23 Ktora rzekłá do nich: Ták mowi PAN Bog Izráelski: powiedźćie mężowi ktory was posłał do mnie.

24 Ták mowi PAN: Oto ja przywiodę złe ná to miejsce / y ná obywátele jego / wßystkie przeklectwá nápisáne w tych kśięgách / ktore czytano przed Krolem Judskim.

25 Przeto / że mię opuśćili / y kádźili Bogom cudzym / áby mię drażnili wßystkimi spráwámi rąk swojich: dla czego wyleje śię popędliwość mojá ná to miejsce / y nie będźie ugáßona.

26 A Krolowi Judskiemu / ktory was posłał o rádę do PAná / ták powiedźćie: Ták mowi PAN Bog Izráelski o słowách ktoreś słyßał.

27 Gdyż serce twoje zmiękczone jest / y upokorzyłeś śię przed obliczem Bożym / słyßąc słowá jego / przećiwko temu miejscu / y przećiwko obywátelom jego: á upokorzywßy śię przedemną / rozdárłeś ßáty swe / y płákałeś przedemną: Przetożem *ćię* wysłuchał mowi PAN.

28 Oto ja ćię zbiorę do Ojcow twojich / á będźieß włożony do grobu twego w pokoju; áby nie oglądáły oczy twoje wßystkiego złego / ktore ja przywiodę ná to miejsce / y ná obywátele jego. Y odnieśli to rzecz Krolowi.

29 Tedy posławßy d Krol / zgromádźił wßystkie Stárße z Judy y z Jeruzalem.

30 Y wstąpił e Krol do domu PANskiego / y wßyscy mężowie Judscy / y obywátele Jeruzalemscy / y Kápłani / y Lewitowie / y wßystek lud od wielkiego áż do máłego: y czytał gdy wßyscy słyßeli / wßystkie słowá Kśiąg przymierza / ktore było ználezione w domu Páńskim.

31 Potym stojąc Krol ná miejscu swym / uczynił przymierze przed PANEM / że chce chodźić zá PANEM / y strzedz przykazań jego / y świádectw jego / y ustaw jego / ze wßystkiego sercá swego / y ze wßystkiey duße swojey / y pełnić słowá przymierza tego / ktore były w onych kśięgách nápisáne.

32 Y rozkazał stáć w tym *przymierzu* wßystkim / ktorzy ználeźieni byli w Jeruzalemie y w Benjáminie: y czynili obywátele Jeruzalemscy według przymierza Bogá / Bogá Ojcow swoich.

33 Tedy uprzątnął Jozyaß wßystkie obrzydłośći ze wßystkich krájin Synow

d 2 Krol. 23. 1.
e 2 Krol. 23. 2.

Izráelſkich / á przywiodł do tego wſzyſtkie / ktorzy ſię znáydowáli w Izráelu/ áby ſłużyli PANV Bogu ſwemu: Po wſzyſtkie dni jego nie odſtąpili od náśládowánia PAná/ Bogá Ojcow ſwojich.

ROZDZIAŁ XXXV.

Iozyaſz Paſche obchodźi. 20. VV potrzebie zginął od Krolá Egipſkiego. 25. Ieremiaſz żałobną pioſneczkę złożył, á ſpiewacy ją śpiewáli.

1 POtym obchodźił Jozyaſz a w Jeruzalem święto Prześćia PANV: y zábili Báránká Wielkonocnego / czternaſtego *dnia* mieśiącá pierwſzego. 2 Y poſtánowił Kápłany ná urzędách ich/ á potwierdźił je ku poſługowániu w domu Páńſkim. 3 Y rzekł Lewitom ktorzy b uczyli wſzyſtkiego Izráelá/ y byli poświęceni PANV: Poſtáwćie Skrzynię świętą w domu ktory zbudował Sálomon Syn Dawidow / Krol Izráelſki: nie będźie więcey brzemieniem ná rámionách wáſzych. Terázże ſłużćie PANV Bogu wáſzemu/ y ludowi jego Izráelſkiemu. 4 A nágotujćie śię według domow Ojcow wáſzych / y według podźiałow wáſzych: jáko je opiſał c Dawid Krol Izráelſki / y jáko je opiſał Sálomon Syn jego. 5 A ſtojćie w świątnicy / według podźiałow domow Ojcowſkich/ bráciy wáſzey / ktorzy ſą z ludu: y według podźiału domu Ojcowſkiego Lewitow. 6 A ták záby jćie Báránká Wielkonocnego/ á poświęććie śię/ y przygotujćie bráćią wáſzę / ſpráwując śię według ſłowá Páńſkiego/ *podánego* przez Mojżeſzá.

7 TEdy dał Jozyaſz poſpolſtwu báránkow z trzod/ y koźiełkow: to wſzyſtko ná ofiáry świętá Prześćia: według tego/ ile śię ználáżło w liczbie/ trzydźieśći tyśięcy: á wołow trzy tyśiące: to *wſzyſtko* z májętnośći Krolewſkiey. 8 Kśiążętá też jego dobrowolnie ludowi/ Kápłanom/ y Lewitom dawáli ná ofiárę/ Helkiaſz / y Zácháryaſz / y Jehiel/ Kśiążętá domu Bożego/ oddáli Kápłanom ná ofiáry świętá Prześćia/ dwá tyśiącá y ſześć ſet *drobne-* 9 *go bydłá*, y wołow trzy ſtá. Nád to Kenániaſz/ y Semejaſz/ y Nátánáel/ bráćia jego / y Cháſábiaſz / y Jehiel/ y Joſábád / przednieyſzy z Lewitow/ oddáli *innym* Lewitom ná ofiáry świętá Prześćia/ pięć tyśięcy *drobnego bydłá*, y wołow pięć ſet.

10 A Ták wſzyſtko zgotowawſzy ku ſłużbie / ſtánęli Kápłani / ná mieyſcách ſwych/ y Lewitowie w porządkách ſwych/ według rozkazánia Krolewſkiego. 11 Y bili báránki Wielkonocne/ á Kápłani kropili krwią *ich*: á Lewitowie odźieráli d z ſkor. 12 Y podźielili z nich ná cáłopalenie/ áby *to* dáli poſpolſtwu według podźiałow domow Ojcowſkich/ ná ofiárę PANV/ jáko nápiſano e w Kśięgách Mojżeſzowych: Tákże też *uczynili z ſtrony* wołow. 13 Y piekli báránki Wielkonocne ogniem/ według zwyczáju: á inne rzeczy poświęcone wárzyli w gárncách/ y w kotłách/ y w panwiách: y rozdawáli ſpieſzno wſzyſtkiemu poſpolſtwu. 14 Potym też nágotowáli ſobie y Kápłanom: Bo Kápłani Synowie Aáronowi/ około cáłopalenia y tłuſtośći *zabawieni byli* áż do nocy. Przetoż Lewitowie gotowáli ſobie / y Kápłanom Synom Aáronowym. 15 Tákże y śpiewacy/ Synowie Aſáfowi/ *ſtali* w porządku ſwym/ według rozkazánia Dawidá y Aſáfá/ y Hemmáná/ y Jedytuná / Widzącego Krolewſkiego: Odźwierni też *ſtali* v káżdey bramy/ *bo* śię jm nie godźiło odchodźić od poſług ich: Przetoż bráćia ich Lewitowie/ gotowáli dla nich. 16 A ták zgotowána jeſt wſzyſtká ſłużbá PAńſka dniá onego / dla obchodzenia świętá Prześćia / y dla ofiárowánia cáłopalenia ná Ołtarzu PAńſkim; według rozkazánia Krolá Jozyaſzá. 17 Y obchodźili Synowie Izráelſcy/ ile śię ich ználáżło/ święto Prześćia onegoż czáſu / y święto uroczyſte Przáſnikow/ przez śiedm dni. 18 A nie było obchodzone święto Prześćia/ temu podobne w Izráelu/ ode dni Sámuelá Proroká: áni żaden z Krolow Izráelſkich obchodźił tákiego świętá Prześćia/ jákie obchodźił Jozyaſz y Kápłani/

a 2 Krol. 23. 21. 3 Ezdr. 1. 1.

b 1. Kron. z gotowáli zá wſzyſtek lud Izráelſki świete rzeczy Panu.

c 1 Kron. 23. y 24. y 25. y 26.

d 2 Kron. 29. 34.

e 3 Moj. 3. 10. 11.

y Lewitowie/ y wßystek lud Judſki/ y Jzráelſki/ ile śię goználázło/ y obywátele Jeruzalemſcy. 19 Ośmnáſtego roku krolowánia Jozyaßowego/ to święto Prześćia obchodzono.

20 POtym wßyſtkim/ gdy náprawił f Jozyaß dom *Boży*, wyćiągnął Necho/ Krol Egipſki/ áby walczył przećiw Kárchemis/ nád *rzeką* Eufrátes: A Jozyaß też wyjáchał przećiwko niemu. (f 2 Krol. 23. 29.)

21 Ale on poſłał do niego poſły ſwe/ mowiąc: Coż ja mam z tobą Krolu Judſki? Nie przećiwko tobie dźiś *ćiągnę*; ále przećiwko domowi g ktory ze mną walczy. Y rozkazał mi Bog ábym śię pośpießył. Przeſtań walczyć z Bogiem/ ktory *jeſt* ze mną/ áby ćię nie zábił. (g H. *walki mojey.*)

22 Ale nie odwroćił Jozyaß twarzy ſwey od niego: owßem odmienił ßáty ſwe áby z nim h walczył: á nie przeſtał ná ſłowách Nechá *ktore wyſzły* z vſt Bożych. A ták przyćiągnął/ áby śię *z nim* potkał ná polu Mágeddo. (h Zach. 12. 11.)

23 Y poſtrzelili ſtrzelcy Krolá Jozyaßá. Tedy rzekł Krol do ſług ſwojich: Wyprowadźćie mię *z bitwy*, bom jeſt bárzo zrániony.

24 Y przenieśli go ſłudzy jego z onego wozá/ á włożyli go ná drugi woz ktory miał/ y odwieźli go do Jeruzalem: támże vmárł/ y pochowano go w grobách Ojcow jego. A wßyſtek lud Judſki/ y Jeruzalemſki płákał nád Jozyaßem.

25 Vczynił też y Jeremiaß nárzekánie nád Jozyaßem/ ktore przypominają wßyſcy śpiewacy/ y śpiewaczki w lámentiech ſwych o Jozyaßu/ áż po dźiś dźień: y wprowádźili to w zwyczaj w Jzráelu. A zápiſano te rzeczy w lámentiech *Ieremiaßowych.*

26 A inne ſpráwy Jozyaßowe/ y dobroczynnośći jego/ według tego jáko nápiſano w zakonie Páńſkim:

27 Y uczynki jego/ pierwße y poślednie/ zápiſáne ſą w Kśięgách Krolow Jzráelſkich y Judſkich.

ROZDZIAL XXXVI.

Krol Ioácház zábrány do Egiptu. 5. *krol Ioákim.* 9. *y Ioáchin Syn jego do Bábilonu.* 11. *Sedekiaß od Nabuchodonozorá odpadł.* 14. *Záczym Jeruzalem przez Chaldejczyki zburzone, á lud w niewolą zábrány.* 22. *Cyrus dopuśćił ię ludowi wroćić do Ieruzalem, y kośćioł budowáć.*

1 TEdy wźiął lud ziemie Joácházá a Syná Jozyaßowego/ á poſtánowili go zá Krolá ná mieyſcu Ojcá jego/ w Jeruzalem. (a 2 Krol. 23. 30.)

2 Dwádźieśćiá y trzy látá było Joácházowi/ gdy począł krolowáć: á trzy mieśiące krolował w Jeruzalem.

3 Bo go złożył Krol Egipſki w Jeruzalem: y záłożył winę ná one ziemię ſto talentow śrebrá/ y talent złotá.

4 Y poſtánowił Krolem Krol Egipſki/ Eliákimá Brátá jego/ nád Judą y nád Jeruzalem: y odmienił imię jego/ *á názwał go* Joákim. A Joácházá brátá jego wźiąwßy Necho/ zámiodł go do Egiptu.

5 DWádźieśćiá b y pięć lat miał Joákim/ gdy krolowáć począł: á jedenaśćie lat krolował w Jeruzalem; y czynił złe przed oczymá PANA Bogá ſwego. (b 2 Krol. 23. 36.)

6 Przećiw ktoremu wyćiągnął Nábuchodonozor c Krol Bábilońſki/ y związał go dwiemá łáncuchámi miedźiánymi/ áby go zámiodł do Bábilonu. (c 2 Krol. 24. 1.)

7 Naczynia też domu PANſkiego/ zánioſł Nábuchodonozor do Bábilonu/ y oddał je do kośćiołá ſwego w Bábilonie.

8 A oſtátek ſpraw Joákimowych/ y obrzydłośći jego ktore czynił/ y cokolwiek śię znájdowáło przy nim/ to zápiſano w Kśięgách Krolow Jzráelſkich y Judſkich. A krolował Joáchin Syn jego miáſto niego.

9 OSm lat d miał Joáchin/ gdy krolowáć począł: á trzy mieśiące/ y dźieśięć dni krolował w Jeruzalem: y czynił złe przed oczymá Páńſkimi: (d 2 Krol. 24. 8.)

10 Potym po roku/ poſłał e Krol Nábuchodonozor/ y kazał go przywieść do Bábilonu/ y z naczyniem koßtownym domu Páńſkiego/ á poſtánowił Krolem Sedekiaßá f brátá jego nád Judą y nád Jeruzalem. (e Dan. 1. 1. 2.) (f Ierem 37. 1.)

11 DWádźieśćiá y jeden rok miał Sedekiaß/ gdy krolowáć począł: á jedenaśćie lat krolował w Jeruzalem.

12 Y czynił złe g przed oczymá PANA Bogá ſwego/ á nie vpokorzył śię przed Jeremiaßem (g Ierem. 52. 2. 3.)

Prorokiem ktory mowił z ust PANskich. Owszem y przećiwko Krolowi h Nabuchodonozorowi powstał/ ktory go był przyśięgą zawiązał przez Bogá: á zátwárdziwszy kárk swoj/ uparł śię w sercu swojim/ áby śię nie náwroćił do PANA Bogá Izráelskiego.

h Jerem 27. 6.

14 WSzyscy też przedniejszy Kápłani/ y lud/ wielce rozmnożyli nieprawośći według wszystkich obrzydliwośći pogáńskich/ y splugáwili dom Páński/ ktory był poświećił w Jeruzalem. 15 A Pan Bog Ojcow ich i posyłał do nich posły swoje/ á posyłał ráno wstawájąc: Bo folgował ludowi swemu/ y mieszkániu swemu. 16 Ale oni szydzili k z posłow Bożych/ y lekce sobie poważyli słow jego/ á náśmiewáli śię z Prorokow jego: áż przyszłá popędliwość Páńska ná lud jego/ ták yż żadnego vleczenia nie było. 17 Bo przywiodł ná nie Krolá Chaldejskiego/ ktory pomordował młodzieńce ich mieczem/ w domu świątnice ich/ á nie przepuśćił áni młodzieńcowi áni pánnie; stárcowi/ y zgrzybiáłemu: wszystkie podał w ręce jego. 18 Nád to/ wszystkie naczynia domu Bożego/ wielkie y máłe/ y skárby domu Páńskiego/ y skárby Krolewskie/ y Kśiążąt jego: wszystko przeniosł do 19 Bábilonu. Y spalili dom Boży/ á zburzyli mury Jeruzalemskie/ y wszystkie páłace jego popalili ogniem/ y wszystkie jego naczynia kosztowne popsowáli. 20 A te/ ktorzy vszli mieczá/ przeniosł do Bábilonu: y byli niewolnikámi jego/ y Synow jego/ áż do krolowánia Krolá Perskiego. 21 Aby śię wypełniło słowo Páńskie powiedźiáne przez ustá Jeremiaszowe/ l áżby odpráwiłá ziemiá Sábbáty swoje: Bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywáłá/ áż śię wypełniło śiedmdźieśiąt lat.

i Jerem 25. 4.

k Matth 5. 12.

22 POtym/ roku pierwszego m Cyrusá Krolá Perskiego/ áby śię wypełniło słowo Páńskie powiedźiáne przez ustá Jeremiaszowe/ wzbudźił PAN duchá Cyrusá Krolá Perskiego/ że kazał obwołáć y rozpisáć po wszystkim krolestwie swojim/ 23 mowiąc: Ták mowi Cyrus Krol Perski; Wszystkie krolestwá ziemie dał mi PAN Bog niebieski/ y ten mi rozkazał/ ábym mu zbudował dom w Jeruzalem/ ktore jest w Judstwie: Kto tedy jest miedzy wámi ze wszystkiego ludu jego/ ktory budowáć chce? Z tym niech będźie PAN Bog jego; á ten niechaj idźie.

l Jerem 25. 11. 3 Moj 26. 34.

m 1 Esdr. 1. 1. Jerem 25. 12. y 29. 10 3 Esdr. 2. 1.

KSIEGI EZDRASZOWE
ktore pospolicie zowią
PIERWSZE EZDRASZOWE.

EZdrasz Kápłan pobożny y náuczony/ opisuje w tych Kśięgách/ jáko Bog po wyśćiu 70 lat/ lud Zydowski według obietnice swey/ z niewoli Bábilońskiey/ przez Zorobabelá y insze Kśiążętá/ do ziemie Izráelskiey przywroćił: Y jáko zá Bożą pomocą/ y dozwoleniem Dáriuszá Longimáná/ Kośćioł znowu pobudowáli/ y chwałę Bożą odnowili: Y jáko náostátek zá wielką odmiáną/ y pogorszeniem rzeczy/ y sam Ezdrasz od Artáxerxesá/ wolność uprośiwszy/ z wielką gromádą Zydow do Jeruzalem śię náwroćił: Z występkow lud karał: y porządek piękny/ ták w Kośćiele/ jáko y w Rzeczypospolitey postánowił. Tá historia záczyna śię od Dekretu Cyrusowego/ o náwroceniu Zydow/ áż do dźiewiętnastego roku/ Artáxerxesá Mnemoná: ktory czás zamyka w sobie lat/ sto czterdźieśći y sześć.

ROZD.

ROZDZIAL I.

Cyrus Krol Perski wydał Dekret o wolnym śie Zydow z Babilonu, do ziemie Izráelskiey náwroceniu. 5. Stárszy z Judy y z Benjáminá z Kápłany, z Lewitámi, y z ludem, nábrawszy od innych złotá, śrebrá y innych potrzeb ná drogę, wracáją śie do Ieruzalem. 7. Krol też Cyrus naczynia Kośćielne, z Ieruzalem przez Nábuchodonozorá wźięte, żydom przywraca.

a T. Pánowánia jego w Bábiloniey. b 2 Kron 36. 22. c Ierem. 25. 12. y 29. 10 3 Ezdr 2. 1.

1 ROku pierwszego a Cyrusá Królá Perskiego b/áby śie wypełniło słowo Páńskie/ powiedźiane przez ustá c Jeremiaszowe/ wzbudźił PAN duchá Cyrusá Krolá Perskiego/ że kazał obwołáć y rozpisáć po wszystkim krolestwie swojim mowiąc; 2 Ták mowi Cyrus Krol Perski: Wszystkie krolestwá źiemie dał mi PAN Bog niebieski/ y ten mi rozkazał/ ábym mu zbudował dom w Jeruzalem/ ktore jest w Judstwie: 3 Kto tedy jest miedzy wámi ze wszystkiego ludu jego/ z tym niech będźie Bog jego/ á ten niech idźie do Jeruzalem/ ktore jest w Judstwie/ á niech buduje dom PANA Bogá Jzráelskiego: onci jest Bog/ ktory jest w Jeruzalem. 4 A ktoby został ná ktorymkolwiek miejscu/ gdźie jest przychodniem/ niech go podpomogą mężowie miejscá onego/ śrebrem y złotem/ y májętnośćią/ y bydłem/ oprocz dobrowolney ofiáry ná dom Boży/ ktory jest w Jeruzalem.

5 TEdy powstáli przedniejszy z domow Ojcowskich/ z Judy y z Benjáminá/ y Kápłani/ y Lewitowie: wszelki ktorego Duchá pobudźił Bog/ áby szli/ á budowáli dom Páński/ ktory jest w Jeruzalem. 6 Ktorych wszyscy mieszkájący około nich wspomagáli naczyniem śrebrnym/ y złotym/ májętnośćią/ y bydłem/ y rzeczámi kosztownymi/ oprocz wszystkiego co dobrowolnie ofiárowano. 7 KRol też Cyrus/ wyniosł naczynia domu Páńskiego (ktore był zábrał Nábuchodonozor d z Jeruzalem/ á oddał je był do domu Bogá swego) 8 A wyniosł je Cyrus Krol Perski/ przez rece Mitrydátesá podskárbiego/ ktory je pod liczbą oddał Sesbásárowi/ Kśiążęćiu Judskiemu. 9 A táć jest liczbá ich: miednic złotych trzydźieśći/ miednic śrebrnych tyśiąc/ nożow dwádźieśćiá y dźiewięć. 10 Kubkow złotych trzydźieśći/ kubkow śrebrnych podlejszych czterysta y dźieśięć/ á naczynia innego tyśiącámi. 11 Wszystkiego naczynia złotego y śrebrnego/ pięć tyśięcy y czterystá: Wszystko to wyniosł Sesbásár/ gdy śie prowádźił lud z niewoli/ z Bábilonu do Jeruzalem.

d 2 Kron 36. 10. Ierem 27. 22. Dan. 1. 2.

ROZDZIAL II.

Liczbá ludu y wodzow z Bábilonu śie wracájących. 59. 68. Stárszy z ludu dobrowolnie na budowánie domu Bożego podárki ofiáruja.

a Nehe. 7. 6. 3 Ezdr 5. 7.

1 A Cić są ludźie oney krájiny/ ktorzy wyszli z pojimánia/ y z niewoli/ w ktorą je był záprowádźił Nábuchodonozor/ Krol Bábiloński do Bábilonu/ á wroćili śie do Jeruzalem/ y do Judy/ káżdy do miástá swego. 2 Ktorzy przyszli z Zorobabelem/ z Jesua/ Nehemiaszem/ Sárájaszem/ Reheliaszem/ Márdocheuszem/ Bilsánem/ Mispárem/ Bigwájem/ Rechumem/ y Báána: á poczet mężow ludu Jzráelskiego ten był.

3 SYnow Fárosowych/ dwá tyśiące/ sto/ śiedmdźieśiąt y dwá. 4 Synow Sefátiaszowych/ trzystá śiedmdźieśiąt y dwá. 5 Synow Aráchowych/ śiedm set śiedmdźieśiąt y pięć. 6 Synow Páchát Moábowych/ Synow Jesui Joábowych/ dwá tyśiącá ośm set y dwánaśćie. 7 Synow Elámowych/ tyśiąc/ dwie śćie pięćdźieśiąt y czterej. 8 Synow Zátuowych/ dźiewięć set y czterdźieśći y pięć. 9 Synow Záchájowych/ śiedm set y sześćdźieśiąt. 10 Synow Báni/ sześć set czterdźieśći y dwá. 11 Synow Bebájowych/ sześć set/ dwádźieśćiá y trzej. 12 Synow Azgádowych/ tyśiąc dwie śćie dwádźieśćiá y dwá. 13 Synow Adonitámowych/ sześć set sześćdźieśiąt y sześć. 14 Synow Bigwájowych/ dwá tyśiącá pięćdźieśiąt y sześć. 15 Sy-

now Adynowych / cztery stá pieć= 46
dźieśiąt y czterey. Synow Atero= 16
wych *co poszli* z Ezechiaszá / dźiewieć= 47
dźieśiąt y ośm. Synow Besájo= 17 48
wych / trzy stá dwádźieśćiá y trzey.
Synow Jory / sto y dwánaśćie. 18 49
Synow Hásumowych / dwie śćie 19 50
dwádźieśćiá y trzey. Synow Gib= 20
bárowych / dźiewiećdźieśiąt y pięć. 51
Synow z Betlehemu / sto dwádźie= 21
śćiá y trzey. Mężow z Netofátu / 22 52
piećdźieśiąt y sześć. Mężow z Aná= 23 53
totu / sto dwádźieśćiá y ośm. Sy= 24
now z Azmáwetu / czterdźieśći y 54
dwá. Synow z Káryátiárymu / z 25 55
Káfiry / y z Beerotu / śiedm set y
czterdźieśći y trzey. Synow z Rá= 26
my / y z Gábáá sześć set dwádźieśćiá 56
y jeden. Mężow z Máchmás / sto 27 57
dwádźieśćiá y dwá. Mężow z Be= 28
thelá / y z Háj dwie śćie dwádźie=
śćiá y trzey. Synow z Nebo / pięć= 29 58
dźieśiąt y dwá. Synow Mágbi= 30
sowych / sto piećdźieśiąt y sześć. Sy= 31
now Elámá drugiego / tyśiąc dwie 59
śćie piećdźieśiąt y czterey. Synow 32
Hárymowych / trzy stá y dwádźie=
śćiá. Synow Lodowych / Hádido= 33
wych y Onowych / śiedm set dwá= 60
dźieśćiá y pięć. Synow Jerecho= 34
wych / trzy stá czterdźieśći y pięć.
Synow Senáá / trzy tyśiące / y 35 61
sześć set y trzydźieśći.

KApłanow. Synow Jedájaszo= 36
wych / z domu Jesuj / dźiewięć set
śiedmdźieśiąt y trzey. Synow Jm= 37
merowych / tyśiąc / piećdźieśiąt y 62
dwá. Synow Pászhurowych / tyśiąc 38
dwie śćie czterdźieśći y śiedm. Sy= 39
now Hárymowych / tyśiąc y śiedm= 63
naśćie. Lewitow. Synow Jesuj / 40
y Kádmielá / Synow Hodáwiaszo=
wych / śiedmdźieśiąt y czterey.
Spiewakow. Synow Asáfowych / 41 64
sto dwádźieśćiá y ośm. Synow 42
odźwiernych. Synow Sállumo=
wych / Synow Aterowych / Synow 65
Tálmonowych / Synow Akkubo=
wych / Synow Hátytowych / Synow
Sobájowych / wszystkich sto trzydźie=
śći y dźiewięć. Z Netynejczykow. 43 66
Synow Sychá / Synow Chásufá /
Synow Tábbáotá. Synow Kero= 44
sá / Synow Syáá / Synow Fádoná. 67
Synow Lebáná / Synow Hágábá. 45

Synow Akkubá. Synow Hágabá / Synow Sálmájá / Synow Háná= ná / Synow Geddelá / Synow Gá= cherá / Synow Reájaszá. Synow Reziná / Synow Nekodá / Synow Gázámá. Synow Uzy / Synow Fáseáchá / Synow Besájá. Synow Asená / Synow Mehunimá / Sy= now Nefusimá. Synow Bákbuká / Synow Chákufá / Synow Chár= churá. Synow Básluká / Synow Mechidá / Synow Chársá. Synow Bárkosá / Synow Syserá / Synow Támáchá. Synow Neziáchá / Sy= now Chátyfá. Synow sług Sá= lomonowych. Synow Sotájá / Sy= now Soferetá / Synow Perudá. Synow Jáhálá / Synow Dárkoná / Synow Giddelá. Synow Sefá= tiaszá / Synow Chátylá / Synow Pocheret Hásebájim / Synow Ami. Wszystkich Netynejczykow / y Sy= now sług Sálomonowych / trzy stá dźiewiećdźieśiąt y dwá.

CI też *z áne* wyszli z Telmeláchu / Telchársá / Cherub / Addán / y Jmmer: ále nie mogli okazáć do= mu Ojcow swojich / y naśienia swe= go / jeśli z Jzráelá byli. Synow Delájaszowych / Synow Tobiaszo= wych / Synow Nekodowych sześć set piećdźieśiąt y dwá. A z Synow Kápłáńskich: Synowie Hábájowi / Synowie Kozowi / Synowie Bár= silájego: ktory był pojął żonę z co= rek Bársilájá Gáláádczyká / y ná= zwany był od imienia ich. Ci szuká= li opisánia rodu swego / ále nie zná= leźli; przetoż zrzuceni są z kápłáń= stwá. Y zákazał im Tyrsátá b / á= by nie jadáli z rzeczy naświętszych / áżby powstał kápłan z Urim y z Thummim.

b T. *Porucznik krolewski.*

WSzystkiego zgromádzenia *było* w jednym poczćie / czterdźie= śći tyśięcy / dwá tyśiącá / trzy stá y sześćdźieśiąt. Oprocz sług ich / y służebnic ich / ktorych *było* śiedm ty= śięcy / trzy stá / trzydźieśći y śiedm: á miedzy nimi było śpiewakow y śpiewaczek dwie śćie. Koni ich śiedm set / trzydźieśći y sześć: mu= łow ich dwie śćie czterdźieśći y pięć Wielbłądow ich cztery stá trzy= dźieśći y pięć: osłow sześć tyśięcy

śiedm set y dwádźieśćiá. A niektorzy z Kśiążąt domow Oycowskich przyszli do domu Páńskiego / ktory był w Jeruzalem/ ostárowawszy śię dobrowolnie / áby budowáli dom Boży/ ná miejscu jego. 69 Według przemożenia swego dáli nákład ná budowánie: złotá łotow c sześćdźieśiąt tyśięcy/ y jeden: á śrebrá grzywien pięć tyśięcy: y szat Káptáńskich sto. 70 A ták osádźili śię kápłani y Lewitowie/ y niektorzy z ludu y śpiewacy/ y odźwierni/ y Netynejczycy / w mieśćiech swych/ y wszystek Izráel w mieśćiech swych.

c 1. Dráchm.

Rozdział III.

Iesua y Zorobabel Kápłani z bráćią swą, Ołtarz w Ieruzalem zbudowáli. 4. Swięto Namiotow obchodzą. 5. Ofiary palone ofiaruią. 10. A grunty Kośćiołá z rádośćią, 12. y z płáczem zákłádaią.

1 A Gdy nástał miesiąc a śiodmy/ á Synowie Izráelscy byli w mieśćiech/ zgromádźił śię lud jednomyślnie do Jeruzalem. 2 Tedy wstawszy b Jesuá / Syn Jozedekow/ y bráćia jego Kápłani/ y Zorobabel Syn Sálátielow / y bráćia jego / zbudowáli Ołtarz Bogá Izráelskiego / áby ná nim sprawowáli cáłopalenia / jáko nápisano w Zakonie c Mojżeszá męża Bożego. 3 A gdy postáwili on Ołtarz ná fundámenćie swym/ choć śię bali narodow postronnych / jednák ofiárowáli ná nim cáłopalenia PANU: cáłopalenia ráno y wieczor. 4 Obchodźili też świeto uroczyste Kuczek/ jáko d nápisano: sprawując cáłopalenia ná káżdy dźień/ według liczby/ y według zwyczáju káżdą rzecz dniá swego. 5 Potym cáłopalenie vstáwiczne/ y ná nowiu miesiącá/ y ná káżde uroczyste święto/ PANU poświęcone: y od káżdego dobrowolnie ofiáruiącego / dobrowolną ofiárę PANU. 6 Ode dniá pierwszego / miesiącá śiodmego / poczęli sprawowáć cáłopalenia PANU: choć jeszcze Kośćioł Páński nie był záłożony. 7 Y oddáli pieniądze kámiennikom/ y rzemieślnikom/ tákże stráwę y napoj/ y oliwę/ Sydończykom/ y Tyryczykom / áby przywoźili drzewo Cedrowe / z Libánu/ do morzá Joppy/ jáko im pozwolił Cyrus Krol Perski.

a 3 Ezdr. 5. 48. b Syrách 49. 14. c 5 Moj. 12. 5. d 2 Moj. 13. 16. e 4 Moj. 29. 12.

8 Potym roku wtorego/ po ich náwroceniu do domu Bożego w Jeruzalem/ miesiącá wtorego/ záczęli Zorobabel Syn Sálátielow/ y Jesuá Syn Jozedekow / y inni bráćia ich Kápłani/ y Lewitowie/ y wszyscy ktorzy byli przyszli z oney niewoli do Jeruzalem: á postánowili Lewity / od dwudźiestu lat y wyżey/ áby byli dozorcámi nád robotą domu PANskiego. 9 Y stánął Jesuá/ Synowie jego/ y bráćia jego: Kádmiel też y Synowie jego/ y Synowie Judy społu / áby przynagláli tym ktorzy robili około domu Bożego: Synowie Chenádádowi/ Synowie jch/ y bráćia jch / Lewitowie. 10 A gdy zákłádáli budowniey grunty Kośćiołá Páńskiego/ postáwili Kápłany ubráne z trąbámi / y Lewity/ Syny Asáfowe z Cymbałámi/ áby chwalili PANA według postánowienia f Dawidá Królá Izráelskiego. 11 Y śpiewáli jedni po drugich/ chwaląc á wysławiájąc PANA/ że dobry/ że ná wieki miłośierdźie jego nád Izráelem: Wszystek tákże lud krzyczał/ krzykiem wielkim chwaląc PANA/ przeto iż był záłożony dom Páński. 12 A wiele Stárcow z Kápłanow / y z Lewitow/ y z przednieyszych domow Ojcowskich/ ktorzy g widźieli dom pierwszy / gdy zákłádano ten dom przed oczymá jch/ płákáli głosem wielkim/ á záśię wiele jch krzyczáło/ z rádośćią wynosząc h głosy. 13 Ták iż lud niemogł rozeznáć głosu krzyku wesołego/ od głosu płáczącego ludu: ábowiem on lud krzyczał głosem wielkim/ ták/ że głos było dáleko słyszeć.

f 1 Kron. 16. 8. g Agg. 2. 4. h 3 Ezdr. 5. 65.

Rozdział IV.

Nieprzyiaćiele Zydowscy chcąc przeszkodźić budowániu Kośćiołá Páńskiego. 5. Radce Krolewskie przenáimuią. 11. Ktorzy przez listy u Xerxesá y Artaxerxesá tego dowiedli. 17. Ze Kośćiołá budowáć zákazáli. 21. Y Starostam żeby tego broni iż przykazáli.

a 3 Ezdr 5. 66.

1 Agdy vsłyszeli nieprzyjaćiele Judy y Benjáminá/ iż lud *ktory przyszedł* z pojimánia / budowáli Kośćioł P A N V Bogu Izráelskiemu. 2 Tedy przyszli do Zorobabelá/ y do przedniejszych z domow Ojcowskich / mowiąc im: Będziemy budowáć z wámi; á jáko *y* wy/ będziemy szukáć Bogá wászego: gdyżesmy mu ofiáry b czynili/ ode dni Assárháddoná Królá Assyryjskiego/ ktory nas tu przywiodł. 3 Ale im rzekł Zorobabel / y Jesuá / y inni przedniejszy *domow Oycowskich,* z Izráelá: Nie wam/ ále nam *należy* budowáć dom Bogu nászemu: Przetoż my sámi budowáć będziemy P A N V Bogu Izráelskiemu/ jáko nam rozkazał Cyrus Krol Perski. 4 A ták lud oney kráiny watlił rece ludu Judskiego/ y przeszkadzał im/ áby nie budowáli. 5 Nád to przenájmowáli przećiwko nim Rajce/ áby rozrywáli ráde jch/ po wszystkie dni Cyrusá Królá Perskiego/ áż do krolowánia Dáryuszá Królá Perskiego.

b 2 Krol. 17. 26. y 19. 37.

6 BO gdy krolował Asswerus/ tedy ná początku krolestwá jego/ nápisáli skárge przećiwko obywátelom Judskim y Jeruzalemskim. 7 (Ták jáko zá dni c Artáxerxesá/ pisał Bislán/ Mitrydátes/ Tábeel/ y inni towárzysze jego do Artáxerxesá Królá Perskiego) A pismo listu tego nápisáne *było* po Syryjsku/ y wyłożone też *było* po Syryjsku. 8 Rechum Káncłerz/ y Symsáj pisarz nápisáli list jeden przećiwko Jeruzalem/ do Artáxerxesá Królá w ten sposob: 9 *To uczynili* ná ten czás Rechum Káncłerz/ y Symsáj pisarz/ y inni towárzysze ich: Dynájczycy / y Afársádcháyczycy / Tárpeláyczycy / Afársájczycy / Arkewájczycy / Bábiłończycy/ Susáncháyczycy / Dehájczycy / y Elmájczycy. 10 Y inni narodowie/ ktore był przyprowádził d Asnápár wielki y sławny: á osádził *nimi* miástá Sámáryjskie: y inni ktorzy byli zá rzeką/ y e Cheenetczycy. 11 A tenći *jest* przepis listu/ ktory posłáli do Artáxerxesá Królá. 12 Słudzy twoji / ludźie mieszkájący zá rzeką/ y Cheenetczycy:

c 3 Ezdr 2. 16.

d T Assárkaddon. v. 2.

e I. Pod ten czas

Niech będźie wiádomo Krolowi: że Żydowie ktorzy śię wroćili od ćiebie/ przyszedszy do nas do Jeruzalem/ Miásto odporne y złe budują/ y mury zákłádáją/ á z gruntu je wywodzą. 13 Przetoż/ niech będźie wiádomo Krolowi / że będźieli to miásto pobudowáne / y mury *jego* z gruntu wywiedzione: Tedy cłá/ czynszow/ y dáni doroczney f niebędą dáwáć/ á ták dochodom Krolewskim vjmá śię stánie. 14 Teraz tedy/ poniewaz używamy g dobrodziejstw Páłacu twego/ ná szkode krolewską nie godźi śię nam pátrzáć; dla tegosmy posłáli oznájmując to Krolowi: 15 Abyś dał szukáć w Kśięgách historyj Ojcow swojich/ á znajdźiesz w Kśięgách historyj / y dowiesz śię/ yż to miásto/ jest miásto odporne y szkodliwe Krolom y kráijnom/ á yż śię w nim wszczynáły bunty od dawnych dni/ przez co to miásto było zburzone. 16 *Nád to* wiádomo czynimy Krolowi/ że jesli śię to miásto pobuduje/ y mury jego z gruntu wywiedzione będą: tedy już tá część zá rzeką nie będźie twojá.

f 1 Ezdr. 7. 24.

g K. *Sola pálacu twego posolenie.*

17 TEdy dał odpowiedź Krol Rechumowi Káncłerzowi/ y Symsájemu pisárzowi/ y innym towárzyszom jch/ ktorzy mieszkáli w Sámáryjey: tákże y innym zá rzeką h w Selám/ y w Cheet. 18 List ktoryśćie posłáli do nas/ jáwnie przede mną czytano. 19 Przetoż rozkazałem/ áby szukano: y ználeziono/ że to miásto z dawná powstawáło przećiwko Krolom/ á bunty/ y rozruchy bywáły w nim. 20 Nád to/ Krolowie możni bywáli w Jeruzalem/ ktorzy pánowáli nád wszystkim *co jest* zá rzeką: ktorym cłá / czynsze y dáni doroczne dawano: 21 Przetoż wydajćie wyrok/ áby zábroniono onym meżom/ áby to miásto nie było budowáne/ poki by ode mnie *inszy* rozkaz nie wyszedł. 22 Pátrzćież/ ábyśćie śię w tym nie omylili. Przecz żeby urość miáło co złego ná szkode Krolom?

h I. Pokoj na ten czás.

23 A Ták / gdy przepis listu Artáxerxesá Krolá był czytány przed Rechumem/ y Symsájem pisárzem/ y przed towárzyszámi ich: jácháli

prętko do Jeruzalem do Zydow/ á zábronili im gwałtem y mocą *budowáć*. A ták vstáłá robotá około domu Bożego / ktory był w Jeruzalem: y zániechano *jey* áż do wtorego roku/ krolestwá Dáryuszá Krolá Perskiego.

ROZDZIAL V.

Zydowie nápomnieni od Häggeuszá y Zácháryaszá, do budowánia Kośćiołá náwracáją śie. 3. Tattenáj Stárostá. 6. List do Daryuszá pisze. 12. 13. VVymawiáiąc śie, jesli Krol Cyrus pozwolił żydom kośćioł budowáć w Ieruzalem.

1 TEgo czásu prorokował Häggeusz Prorok/ y Zácháryasz Syn [a] Iddy/ prorokując Zydom ktorzy byli w Judzie/ y w Jeruzalemie/ w imie Bogá Izráelskiego *mowiąc* do nich. 2 Tedy powstawszy Zorobabel Syn Sálátielow/ y Jesuá Syn Jozedekow / poczęli budowáć dom Boży/ ktory jest w Jeruzalem: á *byli* z nimi Prorocy Boży / pomagájąc im.

[a] Agge. 1. 1. Zach. 1. 1. 3 Ezdr 6. 1.

3 POd tenże czás/ przyszedł do nich Táttenáj Stárostá zá rzeką / y Setárbozenáj y towárzysze ich: y ták mowili do nich ; Ktoż wam roskazał ten dom budowáć y mury jego z gruntu wywodźić? 4 Ná cosmy im odpowiedźieli: y miánowáliśmy te męże/ ktorzy około tego budowánia robili. 5 Lecz oko Bogá ich było nád stárszymi Zydowskimi/ y nie mogli im przeszkadzáć/ poki tá rzecz do Dáryuszá nie przyszłá: á pokiby przez list nie dano znáć o tym.

6 TEnci jest przepis listu / ktory posłał do Krolá Dáryuszá Táttenáj Stárostá zá rzeką /y Setárbozenáj/ y towárzysze jego/ Afársechájczycy/ ktorzy byli zá rzeką/ do Krolá Dáryuszá. 7 List mu posłáli w ktorym to było nápisano: Dáryuszowi Krolowi pokoj ná wszystkim. 8 Niechaj będźie wiádomo Krolowi/ żeśmy przyszli do Judskiey kráiny/ do domu Bogá wielkiego/ ktory buduią z kámienia wielkiego/ á drzewo kłádą w śćiány/ tá robotá sporo idźie / y szczęśći śie w ręku ich. 9 Pytáliśmy tedy Stárszych onych/ mowiąc do nich: Ktoż wam roskazał ten dom budowáć y te mury z gruntu wywodźić? 10 Náwet y o imioná ich pytáliśmy śie/ ábyśmyć oznájmili/ y opisáli imioná mężow/ ktorzy są przedniejszy miedzy nimi. 11 Ale nam ták odpowiedźieli / mowiąc: Myśmy sludzy Bogá niebá y źiemie/ á budujemy dom ktory był zbudowány przed tym przed wielą lat/ ktory był wielki Krol Izráelski zbudował y wystáwił. 12 Lecz gdy wzruszyli ku gniewu Ojcowie [b] nászy Bogá niebieskie°/ podał je w ręce Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego Cháldejczyká: ktory ten dom zburzył/ á lud jego záwiodł w niewolą do Bábilonu. 13 Wszákże roku pierwsze° Cyrusá krolá Bábilońskiego: Krol Cyrus wydał dekret/ áby ten dom Boży budowano. 14 Nád to y naczynia domu Bożego/ złote/ y śrebrne / ktore był zábrał Nábuchodonozor z Kośćiołá/ ktory był w Jeruzalem/ y wniosł je do Kośćiołá Bábilońskiego / te wyniosł Krol Cyrus z kośćiołá Bábilońskiego/ y dáne są niejákiemu Sesbáfárowi/ ktorego był Kśiążęćiem uczynił. 15 Y rzekł mu: Te [c] naczynia/ wziąwszy/ idź/ á złoż je w Kośćiele/ ktory jest w Jeruzalem/ á dom Boży niech będźie budowány ná miejscu swojim. 16 Tedy ten Sesbáfár / przyszedszy / záłożył grunty domu Bożego/ ktory *jest* w Jeruzalem: y od onego czásu áż do tąd buduią go/ á nie jest dokończony. 17 A ták Krolu/ jeslić śie zda być rzeczą dobrą / niechby poszukano w domu skárbow krolewskich/ ktory jest w Bábilonie/ jesliż ták jest/ że Krol Cyrus roskazał/ áby budowano ten dom Boży/ ktory *jest* w Jeruzalem: á wola krolewska o tym niech będźie do nas posłána.

[b] 2 Kron 24. 11.

[c] 1 Ezdr 1. 8.

ROZDZIAL VI.

Dariusz Notus,ználazszy wyrok Cyrusow, pozwala budowáć Kośćioł. 8. Y potrzeb wszystkich do budowánia, y do Ofiar, do nabożeństwa dodawáć Starostom pod gárdłem rozkázuje. 13. Kośćioł dokończony, y poświęcony. 18. Kápłani y Levitowie postánowieni. 19. Lud ktory przyszedł z niewoli, świeto Prześćia obchodźi.

a 1 Ezdr 6. 23. b I. VV skrzyni.

1 Tedy Krol a Dáryuß rozkazał/ áby ßukano w Bibliotece/ miedzy skárbámi/ támże złożonymi w Bábilonie. 2 Y ználeziono w Achmećie b ná zamku/ ktory jest w ziemi Medskiey/ Kśiegi jedne: á táka byłá zápisána w nich pámięć. 3 Roku pierwßego Cyrusá Królá/ Krol Cyrus wydał wyrok o domu Bożym ktory był w Jeruzalem/ áby był dom zbudowány dla miejscá gdzieby ofiáry spráwowano: áby też grunty jego były wybudowáne/ wysokość jego ná ßeśćidziesiąt łokiet/ á ßerokość jego ná ßeśćidziesiąt łokiet. 4 Trzy rzędy z kámienia wielkiego/ á jeden rząd z drzewá nowego: á nákład z domu krolewskiego dawány będzie. 5 Nád to y naczynia domu Bożego/ złote y srebrne/ ktore był zábrał c Nábuchodonozor z Kośćiołá/ ktory jest w Jeruzalem/ á przeniosł do Bábilonu/ niech wrocą: áby śie dostáły do Kośćiołá/ ktory jest w Jeruzalem/ ná miejsce swe/ y złożone było w domu Bożym.

c 1 Ezdr 1. 7. y 5. 14.

6 Przetoż teraz Táttenáj Stárosto zá rzeką/ z Setárbozenájm/ y z towárzyßmi twymi: y Afárseźájczycy/ ktorzyśćie zá rzeką/ ustąpćie z támtąd: 7 Dopuśććie żeby był budowan ten dom Boży/ od Kśiążęćiá żydowskiego/ y od stárßych żydowskich: áby ten dom Boży zbudowáli ná miejscu swym. 8 Ode mnie też wyßedł wyrok o tym/ cobyśćie mieli czynić z stárßymi tych żydow przy budowániu tego domu Bożego: to jest/ áby z májętnośći krolewskich/ z dochodow ktore są zá rzeką/ dawano bez mießkánia nákład mężom tym/ áby nie przestawáli. 9 A ile potrzebá y wołow/ y báránow/ y báránkow ná cáłopalenia Bogu niebieskiemu: zbożá/ soli/ winá/ y oliwy/ ná rozkazánie Kápłanow/ ktorzy są w Jeruzalem/ áby im dawano ná káżdy dzień/ á to bez omießkánia. 10 Aby mieli zkąd ofiárowáć wonne kádzenia Bogu niebieskiemu/ y áby śie modlili zá zdrowie krolewskie d/ y Synow jego. 11 Nád to vczyniony jest ode mnie dekret: Ktobykolwiek

d 1 Tim. 2. 2.

wzruszył to przykazánie/ áby wyjęto drzewo z domu jego/ y áby je podnieśiono/ á ná nim go obießono: á dom jego áby był gnojowiskiem dla tego. 12 A Bog ktory tám vczynił mießkánie imieniowi swemu/ niech zniszczy káżdego Królá y narod/ ktoryby śiągnął rekę swą ná odmiánę y ſkáżę tego domu Bożego/ ktory jest w Jeruzalem: Ja Dáryuß vczyniłem ten dekret: bez omießkánia niech będzie wykonány.

e 3 Ezdr 7. 1.

13 Tedy c Táttenáj Stárostá zá rzeką/ y Setárbozenáj/ y towárzyße ich/ według tego jáko rozkazał Krol Dáryuß ták uczynili/ bez omießkánia. 14 A Stárßy Żydowscy budowáli/ y ßcześćiło śie im według proroctwá Ággeußá Prorocká/ y Zácháryaßá f Syná Iddy: y budowáli/ y dokonáli zá rozkazániem Bogá Izráelskiego/ y zá rozkazániem g Cyrusá/ y Dáryußá/ y Artáxerxesá Krolow Perskich 15 Y dokończony jest on dom trzećiego dniá mieśiącá Addár: á ten był rok szosty pánowánia Dáriußá Królá.

f 1 Ezdr 5. 1. g 2 Kron 36. 23.

16 Tedy Synowie Izráelscy/ Kápłani y Lewitowie/ y inni z ludu/ ktorzy przyßli z więzienia/ poświącáli on dom Boży z rádośćią. 17 A ofiárowáli przy poświącániu onego domu Bożego/ ćielcow sto/ báránow dwieśćie/ báránkow czterysta/ y kozłow z koz ná ofiárę zá grzech/ zá wßystkiego Izráelá/ dwánaśćie: według liczby pokolenia Izráelskiego. 18 Y postáwili Kápłany w rzędziech swych y Lewity w przemiánách swojich/ nád służbą Bożą w Jeruzalem: jáko nápisano w Kśięgách h Mojżeßowych.

h 4 Moj. 3. 6. y 4. 5. y 8. 9.

19 Obchodzili też ći co przyßli z niewoli/ święto i Prześćia/ czternastego dniá mieśiącá pierwßego. 20 Bo śie oczyśćili Kápłani y Lewitowie jednostájnie: wßyscy byli oczyśćieni: przetoż ofiárowáli Báránká Swiętá Prześćia/ zá wßystkie ktorzy przyßli z niewoli/ y zá bráćią swoje Kápłany/ y zá śiebie sámych. 21 A ták jedli Synowie Izráelscy/ ktorzy śie wroćili z niewoli/ y káżdy ktory śie odłączył od

i 2 Moj. 12. 3. 3 Moj. 23. 5. 4 Moj. 9. 2. y 28. 16. 5 Moj. 16. 1. Ezech. 45. 21.

ſprosnośći narodow oney ziemie do nich/ áby ſukał PANA Bogá Jzráelſkiego. 22 Y obchodźili świeto uroczyſte Przáśnikow przez śiedm dni z rádośćią: przeto/ że je PAN był rozweſelił/á obroćił ſerce Królá Aſſyryjſkiego do nich/ áby zmocnił rece jch w robośie *około* domu Bożego/ Bogá Jzráelſkiego.

ROZDZIAL VII.

Ezdraß z oſtátkiem ludu z Bábiloniey do Ieruzalem ćiągnie. 11. Krol Artaxerxes chwałe Bożą odnowić. 15. y na to z ſwoich dochodow nakład czynić kazał. 24. Sługi kośćielne od podátkow uwolnił. 25. Stárſʒe do rządzenia ludu obráć rozkazał. 27. zá ktore dobrodźieyſtwa Ezdraß Bogu dźiekuje.

1 A Po tych ſpráwách zá krolowánia Artáxerxeſá Królá Perſkiego/ Ezdraß a Syn Sárájaßá/ Syná Azáryaßowego/ Syná Helkiaßowego: 2 Syná Sállumowego/ Syná Sadokowego/ Syná Achitobowego: 3 Syná Amáryaßowego/ Syná Azáryaßowego/ Syná Merájotowego: 4 Syná Zeráhiaßowego/ Syná Vzego/ Syná Bukkiego. 5 Syná Abiſujego/ Syná Fineeſowego/ Syná Eleázárowego/ Syná Aárona Kápłaná nawyżßego. 6 Ten Ezdraß wyßedł z Bábilonu/ á był człowiekiem biegłym w zakonie Mojżeßowym/ ktory był dał PAN Bog b Jzráelſki: á pozwolił mu był Krol według ręki c PANA Bogá jego nád nim/ ná wßyſtkie prozby jego. 7 (Wyßli też *niektorzy* z Synow Jzráelſkich/ y z Kápłanow/ y z Lewitow/ y śpiewakow/ y z odźwiernych/ y z Netynejczykow/ do Jeruzalem/ roku śiodmego/ Artáxerxeſá Królá.) 8 Y przyßedł do Jeruzalem miesiącá piątego: tenći był rok śiodmy Królá *Dariuſʒá*. 9 Abowiem w pierwßy *dźień*, miesiącá pierwßego/ wyßedł z Bábilonu: á *dnia* pierwßego/ miesiącá piątego/ przyßedł do Jeruzalem/ według łáſkáwego wſpomożenia Bogá ſwego. 10 Bo Ezdraß przygotował był ſerce ſwe/ áby ſukał zakonu Páńſkiego: y áby czynił/ y náuczał w Jzráelu uſtaw y ſadow.

11 A Tenći *jeſt* przepis liſtu/ ktory dał Krol Artáxerxes Ezdraßowi Kápłanowi náuczonemu w zakonie/ y biegłemu w tych rzeczách/ ktore przykazał PAN: y w uſtáwách jego w Jzráelu. 12 Artáxerxes Krol nád Krolmi/ Ezdraßowi Kápłanowi náuczonemu w zakonie Bogá niebieſkiego/ *mężowi* doſkonáłemu/ y Cheenetczykom. 13 Wydány ode mnie jeſt dekret/ iż ktobykolwiek dobrowolnie w kroleſtwie mojm z ludu Jzráelſkiego/ y z kápłanow jego/ y z Lewitow/ chćiał iść z tobą do Jeruzalem/ áby ßedł. 14 Poniewaź od Królá y od śiedmi Rádnych pánow jego jeſteś poſłány ábyś dojrzał Judy y Jeruzalemu/ według zakonu Bogá twego/ ktory jeſt d w ręku twojich. 15 A iżbyś odnióſł śrebro y złoto/ ktore Krol y rádni pánowie jego dobrowolnie ofiárowáli Bogu Jzráelſkiemu/ ktorego przybytek *jeſt* w Jeruzalem. 16 Do tego/ wßyſtko śrebro y złoto ktoregobyś nábył we wßyſtkiey kráinie Bábilońſkiey/ z dobrowolnymi dárámi od ludu y od kápłanow/ ktorzyby *co* dobrowolnie ofiárowáli ná dom Bogá ſwego ktory *jeſt* w Jeruzalemie. 17 Abyś pretko nákupił zá to śrebro ćielcow/ báránow/ báránkow z śniednymi ofiárámi ich/ y z mokrymi ofiárámi ich/ á ofiárował je ná Ołtarzu domu Bogá wáßego ktory jeſt w Jeruzalem. 18 A cokolwiek śię tobie/ y bráći twojey będźie dobrego zdáło z oſtátkiem śrebrá y złotá uczynić: według woli Bogá wáßego uczyńćie. 19 Naczynia też ktore ć ſą oddáne/ do uſługi domu Bogá twego/ oddaj przed Bogiem w Jeruzalemie. 20 Zátże y inne *rzeczy*, należące do domu Bogá twego/ y coby potrzebá dáć/ daß z 21 domu ſkárbow Krolewſkich. A ja/ ja Krol Artáxerxes/ rozkazałem wßyſtkim Podſkárbim/ ktorzyśćie zá rzeką/ áby wßyſtko/ czegobykolwiek żądał od was Ezdraß Kápłan/ náuczyćiel Zakonu Bogá niebieſkiego/ pretko śie ſtáło. 22 Aż do ſtá talentow śrebrá/ y áż do ſtá korcy pßenice/ y áż do ſtá widder winá/ y áż

a 3 Ezdr. 8. 1.

b 2 Moj. 20. 1.

c T. z łáſką Bożą.

d I. kt ry ty dobrze umieſʒ

do stá bárek Oliwy/ á soli e bez miáry. 23 Cokolwiek było z rozkazánia Bogá niebieskiego/ niech będźie prętko *dodano* do domu Bogá niebieskiego: Bo/ przecz ma być wzruszony gniew jego/ przećiwko krolestwu/ Krolowi/ y Synom jego? 24 Także oznájmujemy wam/ áby ná żadnego z Kápłanow/ y z Lewitow/ y z śpiewakow/ y z odźwiernych/ Netynejczykow/ y *innych* sług domu Bogá tego/ cłá/ czynszow/ y dáńi doroczney f żaden Stárostá nie wkłádał. 25 A ty Ezdraszu/ według mądrośći Bogá twego/ ktora jest g w tobie postánowiß sędźie/ y w práwie biegłe/ áby sądźili wßystek lud/ ktory jest zá rzeką zewßystkich ktorzy są powiádomi Zakonu Bogá twego: á ktory nie umiał/ uczyć go będźiećie. 26 A ktobykolwiek nieczynił dosyć Zakonowi Bogá twego/ y práwu krolewskiemu/ áby prętki dekret był o nim wydány/ álbo ná śmierć/ álbo ná wygnánie jego/ álbo ná skáránie ná máiętnośći/ álbo ná więźienie.

Y rzekł Ezdrasz:

27 Błogosłáwiony PAN/ Bog Ojcow nászych/ ktory to dał w serce krolewskie/ áby uwielbił dom Páński/ ktory *jest* w Jeruzalem. 28 A ku mnie skłonił miłośierdźie/ przed Krolem/ h y rádą jego/ y wßystkimi Kśiążęty krolewskimi/ możnymi: Przetoż ja/ będąc umocniony ręką PANA Bogá mojego/ *ktora jest* náde mną/ zgromádźiłem z Izráelá przedniejsze/ ktorzy wyßli ze mną.

e K. Conie może być spisano. — f 1 Ezdr. 4. 13. — g *K. w ręce twojej.* — h *Przyp. 16. 7. y 21. 1.*

ROZDZIAŁ VIII.

Imiona tych ktorzy wyßli z Babilonu. 21. Ezdrasz gotuje lud w drogę, post zápowiada. 24. srebro, złoto y inne náczynia ktore Krol, kśiążętá, y lud Izráelski dárował, kápłanom oddawßy, do Ieruzalem idźie, 33. Co wßystko w kośćiele złożywßy. 35. Bogu z ludem ofiarę spráwuje. 36. y stárostam listy krolewskie oddawa.

1 A Ci ć są a przedniejszy z *domow* swych Ojcowskich/ y rod tych ktorzy wyßli ze mną z Bábilonu/ zá krolowánia Krolá Artáxerxesá. 2 Z Synow Fineaszowych: Gerson: z Synow Itámárowych Dániel: z Synow Dawidowych Háttus. 3 Z Synow Secheniaszowych/ *ktory był* z Synow Fárosowych/ Zácháryasz: á z nim poczet mężow/ sto y pięćdźieśiąt. 4 Z Synow Páchátmoábowych/ Elieoenáj Syn Zeráchiaszow: á z nim dwie śćie mężow. 5 Z Synow Secheniaszowych/ Syn Jáházielow: á z nim trzy stá mężow. 6 A z Synow Adynowych/ Ebed/ Syn Jonátánow: á z nim pięćdźieśiąt mężow. 7 A z Synow Elámowych/ Isájasz Syn Atáliaszow: á z nim śiedmdźieśiąt mężow. 8 A z Synow Sefátiaszowych/ Zábádiasz Syn Michaelow: á z nim ośmdźieśiąt mężow. 9 Z Synow Joábowych/ Obádiasz/ Syn Jechielow: á z nim dwie śćie y ośmnaśćie mężow. 10 A z Synow Selomitowych/ Syn Josifiaszow: á z nim sto y sześćdźieśiąt mężow. 11 A z Synow Bebájowych/ Zácháryasz Syn Bebájow: á z nim dwádźieśćiá y ośm mężow. 12 A z Synow Azgádowych/ Johánán syn Háktánow: á z nim sto y dźieśięć mężow. 13 A z Synow Adonikámowych náostáteczniejszych/ ktorych te są imioná/ Elifelet/ Jehiel/ y Semejasz: á z nimi sześćdźieśiąt mężow. 14 A z Synow Bigwájowych/ Utáj/ y Zábud: á z nimi śiedmdźieśiąt mężow.

15 A Ták zgromádźiłem je do rzeki/ ktora wpada do Acháwy/ y leżeliśmy tám obozem przez trzy dni/ potym przeglądałem lud y kápłany/ á z Synow Lewi nie ználazłem tám *żadnego.* 16 Przetoż posłałem Eliezerá/ Arielá/ Semejaszá/ y Elnátáná/ y Járybá/ y Elnátáná/ y Nátáná/ y Zácháryaszá/ y Mesullámá/ przedniejszych/ y Jojárybá/ y Elnátáná/ *mężow* uczonych. 17 Y rozkazałem im do Iddoná/ przełożonego nád miejscem Kásyfiey: y włożyłem w ustá ich słowá ktore mieli mowić do Iddoná/ Achiwá/ Netynejczykow/ ná miejscu Kásyfiey/ áby nam przywiedli sługi/ do domu Bogá nászego. 18 Y przywiedli nam/ według ręki b Bogá nászego łáskáwey nád námi/ mężá náuczonego z Synow Maheli/ Syná Lewiego/ Syná Izráelowego/ y Serebiaszá/ y

a *3 Ezdr. 8. 31.* — b *1. Zá łáską.*

Syny jego/ y bráciį jego ośmnaście. Y Háſábiaſzá: á z nim Jeſáiaſzá z Synow Merárego / bráciá jego/ y ſynow jch dwádzieśćiá. 20 Nád to/ z Netyneiczykow/ ktore był poſtánowił c Dawid/ y przedniejſzy/ ku poſłudze Lewitow / Netyneiczykow dwie śćie y dwádzieśćiá: Ci wſzyſcy z imienia miánowáni byli.

c Iosua. 9. 21. 1Kron 9. 2.

21 Tedym tám zápowiedział poſt/ v rzeki Achawy / ábyſmy śię dręczyli przed Bogiem náſzym / á ſzukáli od niego drogi pro[ſt]ey ſobie/ y dźiatkam náſzym/ y wſzyſtkiey máietnośći náſzey. 22 Bom śię wſtydził prośić u Królá o jáki poczet/ y jezdne/ áby nam byli ná pomocy przećiwko nieprzyiaćiołom w drodze/ boſmy byli powiedźieli Krolowi / mowiąc: Reká Bogá náſzego jeſt nád wſzyſtkimi ktorzy go ſzukáją u przyjmie: ále moc jego y popędliwość jego/ przećiwko wſzyſtkim/ ktorzy go opuſzczáją. 23 A gdyſmy pośćili/ y prośiliſmy o to Bogá náſzego/ wyſłuchał nas. 24 Tedym odłączył z przedniejſzych Kápłanow dwánaśćie: Serebiaſzá / Háſábiaſzá / á z nimi bráci ich dźieśięć. 25 Podważyłem im ſrebro/ y złoto/ y naczynia ná ofiárę podnoſzenia do domu Bogá náſzego: ktore ofiárowáli / Krol d y Radá je°/ y Kśiążętá jego y wſzyſtek lud Izráelſki/ ile śię go znáłázło. 26 Odważyłem/ mowię/ do ręku ich ſrebrá talentow ſześć ſet y piećdźieśiąt/ á naczynia ſrebrnego ſto talentow/ przytym złotá ſto talentow. 27 Czaſz też złotych dwádźieśćiá/ ważących po tyśiąc łotow/ á dwoje naczynia z mośiądzu wybornego/ ták piękne jáko złoto. 28 Potymem rzekł do nich: Wyśćie poświęceni PANU/ y naczynia tákże poświęcone: á to ſrebro/ y to złoto dobrowolnie ofiárowáne jeſt PANU Bogu Ojcow wáſzych. 29 Pilnujćież / á ſtrzeżćie áż to odważyćie przed Kápłany przedniejſzymi/ y Lewitámi/ y Kśiążęty z domow Ojcowſkich w Izráelu/ w Jeruzalem/ w gmáchách domu PAńſkiego. 30 A ták wźięli Kápłani/ y Lewitowie wagę onego ſrebrá/ y złotá/ y naczynia/ áby je odnieśli do Jeruzalem/ do domu Bogá náſzego.

d 1Ezdr 7. 15.

31 Z Atym ruſzyliſmy śię od rzeki Achawy / dwunaſtego dniá miesiącá pierwſzego/ ábyſmy ſzli do Jeruzalem: á reká Bogá náſzego byłá nád námi / y wyrwáłá nas z ręki nieprzyjaćielá/ y czyháiącego ná nas w drodze. 32 Y przyſzliſmy do Jeruzalem/ y zmieſzkáliſmy tám przez trzy dni. 33 A dniá czwartego/ odważone ſrebro/ y złoto y naczynie ono w domu Bogá náſzego/ do ręki Meremotá Syná Vryaſzá Kápłana/ z ktorym był Eleázár Syn Fineeſow: z nimi też byli, Joſábád Syn Jeſue / y Noádiaſz Syn Binnujego/ Lewitowie. 34 Pod liczbę y wagę wſzyſtko: Y zápiſano wagę tego wſzyſtkiego onegoż czáſu. 35 Wroćiwſzy śię tedy z niewoli ći / ktorzy byli w pojimániu/ ofiárowáli Bogu Izráelſkiemu ćielcow dwánaśćie zá wſzyſtkiego Izráelá / báránow dźiewięćdźieśiąt y ſześć/ báránkow śiedmdźieśiąt y śiedm / kozłow zá grzech dwánaśćie: to wſzyſtko ná cáłopalenie PANU. 36 Y oddáli wyroki Krolewſkie Stároſtom Krolewſkim/ y Kśiążętom zá rzeką: A ći byli pomocą e ludowi y domowi Bożemu.

e H. wywyżſzáli albo podźwignęli.

ROZDZIAŁ IX.

Ezdraſz dowiedźiawſzy śię, iż żydowie zpojmowáli żony z obcych narodow. 5. Bogu śię modli: á wyznawając ſwoje y ich grzechy, áby PAN gniew ſwoj odwroćił, prośi.

1 A Gdy śię to odpráwiło/ przyſtąpiły do mnie a Kśiążętá / mowiąc: Nie odłączył śię lud Izráelſki y Kápłani/ y Lewitowie/ od narodow tych źiem/ ále czynią według obrzydliwośći Chánánejczykow/ Hettejczykow/ Ferezejczykow / Jebuzejczykow / Ammonitczykow / Moábczykow / Egipczykow / y Amorrejczykow. 2 Abowiem zpojmowáli corki b ich ſobie / y Synom ſwym: á pomieſzáło śię naśienie święte z narody tych źiem/ á reká Kśiążąt y zwierzchnośći / pierwſza byłá w tym przeſtępſtwie. 3 Co gdym vſłyſzał/ rozdárłem ſuknią moję y płaſzcz moj/ á rwałem włoſy ná gło-

a 3Ezdr 8. 69.

b 5 Moj. 7. 2.

wie mojey / y ná brodźie mojey / y śiedźiałem zdumiawszy śię. 4 Y zgromádźili śię do mnie wszyscy / ktorzy drżą przed słowem Bogá Izráelskiego dla przestępstwá tych / *ktorzy przyszli* z niewoli / á jam śiedźiał zdumiawszy śię áż do ofiáry wieczorney. 5 Ale pod czás ofiáry wieczorney / wstałem z utrapienia mego / máiąc rozdártą suknią moję / y płaszcz moy: á poklęknąwszy ná koláná swe / wyćiągnąłem ręce swe ku PANU Bogu memu.

6 Y Rzekłem: Boże moj / wstydźi mię y sromam śię podnieść / Boże moj / oblicża mego do ćiebie: ábowiem niepráwośći c násze rozmnożyły śię nád głową / á grzechy násze urosły áż ku niebu. 7 Od dni Oycow nászych / bylismy w wielkim grzechu / áż do dniá tego: á prze niepráwośći násze / wydánismy my / Krolowie d nászy / y Kápłani nászy / w ręce Krolow źiemskich / pod miecz / w niewolą y ná łup / y ná záwstydzenie twarzy nászey / jáko śię to dźiś *dźieje*. 8 Ale teraz / jákoby w prętkim oká mgnieniu / stáłá śię *nam* łáská od PANA Bogá nászego / że nam zostáwił ostátki / y dał nam mieszkánie ná miejscu świętym swojim / áby oświećił oczy násze / Bog nász / á dał nam troche wytchnienia / z niewoli nászey. 9 Bo choćiasmy *byli* niewolnikámi / przećię w niewoli nászey nie opuśćił nas Bog nász / ále skłonił ku nam miłośierdźie / przed Krolmi Perskimi / dawszy nam wytchnienie / ábysmy wystáwili dom Bogá nász'ego / y náprawili spustoszenia jego: náwet dał nam ogrodzenie w Judstwie y w Jeruzalem. 10 Przetoż / coż teraz rzeczemy o Boże nász potym? ponieważesmy opuśćili roskazánia twoje? 11 Ktoreś ty przykazał przez sługi twoje Proroki / mowiąc: Ziemiá do ktorey wnidźiećie / ábyśćie ją pośiedli / jest ziemiá e nieczysta / prze nieczystotę ludu tych ziem / dla obrzydłośći jch / ktorymi ją nápełnili / od końcá do końcá nieczystośćią swoją. 12 A przetoż / nie dawajćie f corek wászych Synom jch / áni bierzćie Synom wászym corek jch / y nie szukajćie g pokoju jch / y dobrego jch áż ná wieki: ábyśćie byli umocnieni / á pożywáli dobr tey źiemie / y podáli ją w dźiedźictwo Synom wászym áż ná wieki. 13 A potym wszystkim co przyszło ná nas dla spraw nászych złych / y dla grzechu nászego wielkiego: ponieważeś ty Boże nász záwśćiągnął *karánia*, ábysmy nie byli potłumieni dla niepráwośći nászey: áleś nam dał wybáwienie tákowe. 14 Yzali śię obrroćimy ku zgwałceniu przykazań twojich / powinowácąc śię z tymi narodámi obrzydłymi? yzá ibyś śię surowie nie gniewał ná nas / ábyś nas wyniszczył / áby nikt nie został y nie uszedł? 15 O PANIE Boże Izráelski / spráwiedliwyś ty: bosmy pozostáłe ostátki / jáko śię to dźiś *pokázuje*: Otosmy my przed obliczem twojim w przewinieniu nászym; choć śię nie godźi stáwiáć przed oblicze twoje dla tego.

c Psalm 38. 5.
d 5 Moj. 28, 36.
e 3 Moj. 18, 25. 27.
f 2 Moj. 34. 16. 5 Moj. 7. 3.
g 5 Moj. 23. 6.

ROZDZIAŁ X.

Lud śię upokarza y wyznawa grzech swoj. 6. á będąc nápomniony od Ezdraszá, żony obcego narodu odrzuca. 18. Imiona Przedniejszych, ktorzy byli z obcego narodu żony zpojmowali.

1 A Gdy śię modlił Ezdrasz / y wyznawał *grzechy* z płáczem / leżąc przed domem a Bożym / zebráło śię do niego z Izráelá zgromádzenie bárzo wielkie / mężow y niewiast y dźiatek: á płákał lud wielkim płáczem. 2 Tedy odpowiádájąc Sechániasz / Syn Jehielow / z Synow Elámowych / rzekł do Ezdraszá: Mysmyć b zgrzeszyli przećiwko PANU Bogu nászemu / żesmy zpojmowáli żony obce z narodu tey źiemie: ále wżdy ma jeszcze nádźieję Izráel przy tym. 3 Tylko teraz uczyńmy przymierze z Bogiẽ nászym / że porzućimy wszystkie żony y národzone z nich / według rády Páńskiey / y tych / ktorzy drżą przed przykazániem Bogá nászego: á niech to będźie podług zakonu. 4 Wstańże / bo tá rzecz tobie należy: A my *będźiemy* z tobą. Zmocni śię / á uczyń *ták*. 5 Tedy wstał Ezdrasz / y poprzy-

a 3 Ezdr 8. 93.
b 1 Ezdr 3. 12.

śiągł Kśiążętá Kápłáńſkie / y Lewity/y wßyſtkiego Izráelá / áby uczynili według tego słowá. Y przyśięgli. A ták wſtáwßy c Ezdraß od domu Bożego / ßedł do komory Jochánáná / Syná Eliáſibowego: á wßedßy tám niejádł chlebá y wody nie pił: ábowiem był zálosny dla przeſtępſtwá tych / co śię wróćili z niewoli. Zátym kazáli obwołáć w Judſtwie y w Jeruzalem/miedzy wßyſtkimi/ktorzy przyßli z niewoli / áby śię zgromádzili do Jeruzalem. A ktobykolwiek nie przyßedł we trzech dniách / według urádzenia Kśiążąt/y ſtárßych/ áby przepádłá wßyſtká májętność jego: á ſam áby był wyłączony od zgromádzenia tych/co przyßli z niewoli. Przetoż / zgromádzili śię wßyſcy mężowie z Judy/y z Benjáminá do Jeruzalem we trzech dniách / dwudzieſtego *dniá*, mieśiącá dziewiątego: y śiedział wßyſtek lud ná plácu/ przed domem Bożym/ drżąc dla oney rzeczy/y dla deßczu.

c 3 Ezdr 9. 1.

6

7

8

9

TEdy powſtáwßy Ezdraß Kápłan/ rzekł do nich: Wyśćie zgrzeßyli/ iześćie zpojmowáli żony obce/przydawájąc do grzechow Izráelſkich. Przetoż / uczyńćie teraz wyznánie *przed* PANEM Bogiem Ojcow wáßych / á wykonajćie wolą jego/ y odłączćie śię od narodow tey ziemie/y od żon obcych. Y odpowiedziáło wßyſtko ono zgromádzenie / y rzekło głoſem wielkim: Jákoś nam powiedział/ták uczynimy. Ale wielki jeſt lud/y czás dżdżyſty / y nie możemy ſtáć ná dworze: do tego/ tá ſpráwá nie jeſt dniá jednego/áni dwu / bo nas wiele ktorzyſmy śię tego przeſtępſtwá dopuśćili. Prośimy tedy niechże będą poſtánowione Kśiążętá náße nád wßyſtkim zgromádzeniem: á ktobykolwiek *był* w miáſtách náßych / co pojął żony obce/niechaj przydzie ná czás zámierzony: á z nimi ſtárßy z káżdego miáſtá/ y Sędziowie ich: ábyſmy ták odwróćili gniew popędliwośći Bogá náßego od nas / dla tey ſpráwy. A ták Jonátán / Syn Aſáhielow / y Jáchſiaß Syn Tekujego/byli ná to wyſádzeni: ále Meſullám y Sebetáj Lewitowie / pomagáli im. Tedy uczynili ták. ći co przyßli z niewoli/y odłączeni ſą/ Ezdraß Kápłan y mężowie przedniejßy z *domow* Ojcowſkich według domow Ojcow ſwojich: á ći wßyſcy z imienia *miánowáni byli*: y záśiedli dniá pierwßego / mieśiącá dźieśiątego / áby śię otym wywiádowáli. A odpráwowáli to przy wßyſtkich mężách / ktorzy byli zpojmowáli żony obce / áż do pierwßego dniá/ mieśiącá pierwßego.

10

11

12

13

14

15

16

17

18 Y Ználezli śię z Synow Kápłáńſkich / ktorzy byli pojęli żony obce: z Synow Jeſuj/Syná Jozedekowego/y z bráćij je°/Máásejaß y Eliezer/ y Járyb/y Gedaliaß. 19 Y dáli ręce ſwe/że mieli porzućić żony ſwe: á ći ktorzy zgrzeßyli/ *ofiárowáli każdy* báráná z ſtádá / zá wßyſtek ſwoj. 20 A z Synow Immerowych / 21 Hánáni y Zábádiaß. A z Synow Hárymowych/ Mááſiaß y Eliaß/y Semejaß/y Jechiel/ y Vzyaß. 22 A z Synow Fáſſurowych / Elienáj/ Mááſeaß/Iſmáel/Nátánáel/Jozábad/y Eláſá. 23 A z Lewitow: Jozábad / y Symei / y Keláják/(ten jeſt Kelitá)Petáchiaß/Judás / y Eliezer. 24 A z Spiewakow/ Eliáſib: A z Odźwiernych/Sállum/ y Telem / y Vry. 25 A z Izráelá: z Synow Fároſowych / Rámijaß/ y Jezyaß/ y Málchiaß/ y Miámin/ y Elázár/y Málchiaß/y Benájaß. 26 A z Synow Elámowych/Mátániaß/ Zácháryaß/y Jechiel/y Abdy/y Jerimot/ y Eliaß. 27 A z Synow Záttuowych/Elienáj/Eliáſib / Mátániaß/y Jerimot/y Zábád/ y Aſiſá. 28 A z Synow Bebájowych/Johánán/ Hánániaß/Zábbáj/Atláj. 29 A z Synow Báni/Meſullám/ Málluch/ y Adájaß/ Jáſub/ y Seál/ Jerámot. 30 A z Synow Páchátmoábowych/ Adná/y Chelál/Benájaß/Máásejaß/ Mátániaß/Beſáleel/ y Binnuj / y Mánáſſe. 31 A z Synow Hárymowych/ Eliezer / Iſyaß / Málchiaß/ Semáájaß / Simeon. 32 Benjámin/ Máluch / Sámáriaß. 33 Z Synow Háſumowych/Mátenájaß/ Mátátá / Zábád / Elifelet / Jeremiaß/ Mánáſſe/Symhi. 34 Z Synow Bá-

ni/ Máádáj/ Amrám/ y Bel. [35] Benájaß/ Bedyjaß/ y Cheluhu. [36] Wániaß/ Meremot/ Eliáſib. [37] Máttániaß/ Mátenájaß/ y Jáháſaw. [38] Y Báni/ y Binnui/ Symhi. [39] Y Selemiaß/ y Nátán/ y Adájaß. [40] Máchnádbáj/ Sáſáj/ Sáráj. [41] Aſárel/ y Selemiaß/ Semáryaß. [42] Sállum/ Amáryaß/ y Jozef. [43] Z Synow Nebowych/ Jehiel/ Mátytiaß/ Zábád/ Zebiná/ Jáddáj/ y Joel/ Benájaß. [44] Ci wßyſcy zpojmowáli byli żony obce: A były miedzy nimi niewiáſty/ ktore *im* národźiły Synow.

KSIEGI NEHEMIASZOWE

ktore też zowią

WTORE EZDRASZOWE.

NEhemiaß Żydowin/ Królá Perſkiego Artáxerxeſá Podczáßy/ zá pozwoleniem krolewſkim/ do Jeruzalem jáchał: á mury y bramy miáſtá rozwálone z wielką trudnośćią pobudował: y májąc ná ſobie Vrząd Przełożeńſtwá/ przed ludem Jzráelſkim Zakon Boży czytáć kazał. Przymierze miedzy Bogiem á ludem odnowił: Y wßeláki nierząd/ ták w Rzeczypoſpolitey jáko y w kośćiele/ uprzątnął. Zámyka w ſobie tá Kśięgá ſpráwy/ ktore śię toczyły jákokolwiek przez 55 lat/ to jeſt/ od Artáxerxeſá Mnemoná/ áż do Dáryußá oſtátniego/ ktorego Kodománem zwano.

ROZDZIAL I.

Nehemiaß słyſząc o mizerney condiciey miáſtá y ludu ſwego, z żáłośćią y poſtem uniża śię. 5. grzechy narodu ſwego przed Bogiem wyznawa: á obietnice Páńſkie łáſkáwe przypomináiąc. 8. áby śię Bog nád utrapionym ludem ſwym zmiłowáł. 11. y jemu u Krolá wolny odjazd ſpráwił, pokornie prośi.

[1] Słowá Nehemiaßá/ Syná Háchálíaßowego: Y ſtáło śię mieśiącá Chiſlew/ roku dwudźieſtego/ gdym był ná zamku w Suſán: [2] Że przyßedł Chánáni jeden z bráći mojich/ *á znim niektorzy* mężowie z Judy/ ktorychem śię pytał o Żydy ktorzy pozoſtáli/ y wyßli z więźienia: Y o Jeruzalem. [3] Y odpowiedźieli mi: Że oſtátki ktore pozoſtáły z więźienia/ tám w oney kráinie/ ſą w wielkim utrapieniu/ y w zelżywośći: nád to mur Jeruzalemſki rozwálony jeſt/ y bramy jego ſpalone ſą ogniem. [4] A gdym uſłyßał te słowá/ śiádßy płákałem y nárzekałem przez *kilká dni*, poßcząc y modląc śię/ przed obliczem Bogá niebieſkiego.

[5] Y rzekłem: Proßę á Pánie Boże niebieſki/ mocny/ wielki/ y ſtráßny/ ktory ſtrzeżeß b umowy/ y miłośierdźia z tymi ktorzy ćię miłują/ y ſtrzegą przykazánia twego. [6] Niech będźie/ proßę/ ucho twoje nákłonione/ á oczy twoje otworzone/ ábyś uſłyßał modlitwę ſługi twego/ ktorą śię ja dźiś modlę przed tobą/ we dnie y w nocy/ zá Syny Jzráelſkimi ſługámi twymi: y wyznawam grzechy Synow Jzráelſkich/ ktorymiſmy zgrzeßyli przećiw tobie: y ja/ y dom Ojcá mego zgrzeßyliſmy. [7] Srodze ſmy wyſtąpili przećiwko tobie/ y nie przeſtrzegáliſmy przykazań/ y uſtaw/ y ſądow/ ktoreś przykazał Mojżeßowi ſłudze twemu. [8] Wſpomni proßę ná słowo/ ktoreś przykazał Mojżeßowi ſłudze twemu/ mowiąc: *Jeśli* wy wyſtąpićie c/ tedy ja was rozproßę miedzy narody. [9] Ale jeſli śię náwroćićie do mnie/ á ſtrzedz będźiećie przykazań mojich/ y czynić je/ choćbyśćie byli wygnáni ná kraj świátá/ tedy y z támtąd was zgromádzę/ y przyprowádzę was ná miejſce/ ktorem obrał/ áby tám przebywáło jmię moje. [10] Wßák oni

a Dan. 9. 4. b 2 Moj. 20. 6. y 34. 7. 4 Moj. 14. 18. 5 Moj. 5. 10. Pſalm 86. 15. y 103. 8. y 145. 8. c 5 Moj. 4. 25. y 30. 1. 2.

są sludzy twoji / y lud twoj / ktoryś odkupił mocą twoją wielką / y ręką twą silną. Proszę o PAnie / niech 11 teraz będzie ucho twoje nakłonione ku modlitwie sługi twego: y ku modlitwie sług twojich / ktorzy mają wolą bać się imienia twego: á zdarz dziś / proszę / słudze twemu / y spraw mu miłośierdzie przed tym mężem: A jam był Podczászym krolewskim.

ROZDZIAŁ II.

Nehemiaß uprośiwßy sobie wolny odjazd do Ieruzalem, y listy od Krolá. 11. *lud Boży w Ieruzalem upomina, áby okáśiey nápráwiánia miáſtá nie zániedbywáli: ale owßem prace záczęte pilnie wykonywáli. 19. Sámárycżycy z Zydow budujących ßydzą.*

1 Y Stáło śię miesiącá Nisán / roku dwudźiestego / Artáxerxesá Krolá / gdy *było* wino przed nim / że wźiąwszy wino podałem je Krolowi: á nie bywałem *przed tym* ták smętny przed nim. 2 Y rzekł mi Krol: Czemuż twarz twojá *ták* smętna / gdyż nie chorujesz: nic to innego / jedno smętek sercá. Y zlękłem śię náder bárzo. 3 Y rzekłem Krolowi: Niech Krol ná wieki żyje: Jákoż nie ma być smętna twarz mojá? gdyż miásto / dom grobow Ojcow mojich / zburzono: á bramy jego ogniem popalono. 4 Znowu rzekł do mnie Krol: Czegoż ty żądasz? A *jam* śię modlił Bogu niebieskiemu. 5 Y rzekłem do Krolá: Zdali śię *to* zá rzecz dobrą Krolowi / y jeśli ma łáskę sługá twoj przed obliczem twojim / *proszę* ábyś mię posłał do ziemie Judskiey / do miástá grobow Ojcow mojich / ábym je pobudował. 6 Nád to rzekł mi Krol: (á Krolowa śiedziáłá podle niego) Długoż będziesz ná tey drodze / y kiedy śię wrocisz? Y podobáło śię to Krolowi / y posłał mię gdym mu zámierzył pewny czás. 7 Zátymem rzekł do Krolá: Zdali śię to zá rzecz dobrą Krolowi / niech mi dádzą listy do Stárostow zá rzeką / áby mię przeprowádźili / áżbym przyszedł do ziemie Judskiey. 8 Y list do Asáfá dozorce lásow krolewskich / áby mi dał drzewá ná przykrycie bram Páłacu / przy domu *Bożym*, y ná mur miejski / y ná dom do ktorego wnidę. Y dał mi Krol *listy* według ręki Bogá mego łáskáwey nádemną. 9 A gdym przyszedł do Stárostow zá rzeką / oddałem jim listy krolewskie: Posłał też był ze mną Krol Rotmistrze y jezdne.

10 Co gdy vsłyszał Sánbállát Horonitczyk / y Tobiasz sługá Ammonitczyk / bárzo jim to mierziáło / że przyszedł człowiek / ktory śię stárał o dobro Synow Izráelskich. 11 Zátym przyszedszy do Jeruzalem / mieszkałem tám przez trzy dni.

12 A Wstawszy w nocy ja / y mężow trochę ze mną / nie oznájmiłem nikomu / co Bog moj podał do sercá mego / ábym vczynił w Jeruzalem: bydlęciá też nie miałem z sobą / oprocz bydlęciá ná ktorymem 13 jáchał. Y wyjáchałem bramą nád doliną w nocy / ku zrzodłu Smoczemu / y ku bramie gnojowey: y oglądałem a mury Jeruzalemskie / ktore były rozwálone / y bramy jego / 14 ktore były popalone ogniem. Potym jáchałem ku bramie zrodłá / y ku sadzawce krolewskiey / gdźie nie było miejscá bydlęciu ná ktorymem já15chał / áby przejść mogło. Przetoż jáchałem nád potokiem w nocy / á oglądałem mury / z kąd wracájąc śię / wjáchałem bramą nád doliną / 16 y tákem śię nawrocił. Ale Książętá nie wiedziáły gdziem jezdził / y com czynił: Bom Żydom / áni Kápłanom / áni Książętom / áni urzędnikom / áni żadnemu rzemieśnikowi *tego* áż do tąd nie oznájmił. 17 Przetożem rzekł do nich: Wy widźićie w jákimeśmy vćiśnieniu / á jáko Jeruzalem spustoszone / y bramy jego popalone są ogniem / podźcież á budujmy mury Jeruzalemskie / áby18śmy nie byli więcey ná háńbę. A gdym im oznájmił / że ręká Bogá mego byłá łáskáwa náde mną / tákże y słowá krolewskie / ktore do mnie mowił / rzekli: Wstańmyż á budujmy: Y zmocnili ręce swe ku dobremu.

19 Co słysząc Sánbállát Horonitczyk / y Tobiasz sługá Am-

a 1. *VVyłámowałem*

monitczyk/ y Gessem Arábczyk/ szydźili z nas: y lekce nas *sobie* poważyli/ mowiąc: Coż to zá rzecz ktorą czynićie? álbo śię przećiw Krolowi buntujećie? 20 Y odpowiedźiałem im/ á rzekłem do nich: Bog niebieski/ ten nam pośczęśći/ ámy sługi jego/ wstańmy á budujmy: ále wy nie maćie działu/ áni práwá/ áni pámiątki w Jeruzalem.

ROZDZIAL III.

Imioná tych ktorzy náprawiáli mury y bramy Ieruzalemskie: ktore śię tu porządnie wyliczáią.

1 POtym powstał Eliásib Kápłan nawyższy/ y bráćia jego Kápłani/ y budowáli bramę Owczą. Y a zbudowáli ją/ y przypráwili wrotá do niey: áż do wieże Meá zbudowáli ją/ y áż do wieże Chánáneel. 2 A podle niego/ budowáli mężowie z Jerychá: á podle nich budował Záchur Syn Imrego. 3 A bramę Rybną budowáli Synowie Senáá/ ktorzy ją też przykryli: y przypráwili wrotá do niey/ y zamki jey/ y zawory jey. 4 A podle nich popráwiał Meremot Syn Vryaszá Syná Kosowego: á podle nich popráwiał Messullám Syn Báráchiaszow/ Syná Mesezábeelowego: á podle nich popráwiał Sádok/ Syn Báány. 5 Podle nich záśię popráwiáli Tekuitczycy: ále ći co byli zacnieyszy z nich/ nie podłożyli szyje swey pod robotę Paná swego. 6 A bramę stárą popráwiáli/ Jojádá Syn Fáseáchow: y Mesullám Syn Besodiaszow: ći ją przykryli/ y przypráwili wrotá do niey/ y zamki jey/ y zawory jey. 7 A podle nich popráwiał Meldtiasz/ Gábáonitczyk/ y Jádon Meronitczyk/ mężowie z Gábáon/ y z Másfá áż do stolice Kśiążęcey/ z tey strony rzeki. 8 Podle nich popráwiał Huziel Syn Chárchájaszow/ z złotnikámi: á podle niego popráwiał Chánániasz Syn Aptekárski. A Jeruzalemu b zániecháli áż do muru szerokiego. 9 A podle nich popráwiał Ráfájasz/ Syn Churow/ Przełożony nád połowicą powiátu Jeruzalemskiego. 10 A podle nich popráwiał Jedájasz Syn Hárumáfow: y przećiw swemu domowi: á podle niego popráwiał Háttus/ Syn Hásboniaszow: 11 Częśći záś drugiey popráwiał Málchiasz Syn Hárymow: y Hásub Syn Pácháthmoábow/ tákże y wieżę Tánnurym. 12 A podle niego popráwiał Sállum Syn Hállohesow/ Przełożony nád połowicą powiátu Jeruzalemskiego; sam y corki jego. 13 Bramy nád doliną popráwiał Chánun/ y obywátele Zánoe: ći ją budowáli/ y przypráwili wrotá do niey/ zamki jey/ y zawory jey: y ná tyśiąc łokći muru/ áż do bramy gnojowey. 14 Bramy záś gnojowey popráwiał Melchiasz syn Rechábow: Przełożony nád powiátem Betcherem: tenći ją zbudował/ y przypráwił wrotá do niey/ zamki jey/ y zawory jey. 15 Do tego bramy zrzodłá popráwiał Sállon/ Syn Cholhozow/ Przełożony nád powiátem Másfá: á ten ją zbudował/ y przykrył ją/ y przypráwił wrotá do niey/ y zamki jey/ y zawory jey/ y mur nád stáwem Selách ku ogrodowi krolewskiemu/ áż do wschodu/ po ktorym schodzą z miástá Dawidowego. 16 Zátym popráwiał Nehemiasz Syn Hásbuká/ Przełożony nád połowicą powiátu Betsur/ áż przećiwko grobom Dawidowym: y áż do stáwu c urobionego/ y áż do domu mocárzow. 17 Zá nim popráwiáli Lewitowie/ Rehum Syn Báni: podle niego popráwiał Hásábiasz/ Przełożony nád połowicą powiátu Ceile/ z powiátem swojim. 18 Zá nim záśię popráwiáli bráćia ich/ Báwáj/ Syn Chenádádow/ Przełożony nád połowicą powiátu Ceile. 19 A podle niego popráwiał Eser/ Syn Jesuj/ Przełożony nád Másfá/ częśći drugiey przećiw *miejscu* kędy chodzą do Zbrojowni *názwaney* Mikzoá. 20 Po nim wzruszony gorliwośćią popráwiał Báruch/ Syn Zábbájow częśći drugiey od Mikzoá/ áż do drzwi domu Eliásibá/ nawyższego Kápłaná. 21 Zá nim popráwiał Meremot Syn Vryaszá/ Syná Kosowego/ częśći drugiey/ ode drzwi domu Eliásibowego/ áż do końcá domu je-

a *H. Poświęcili.*

b *I. Muru jego śrzedniego.*

c *2.Krol. 18.17.*

go. A zá nim popráwiáli Kápłani/ ktorzy mieszkáli w rowninie. 22 Zá nimi popráwiał Benjámin/ y Hásub/ przećiw domom swojim: 23 zá nimi popráwiał Azáryasz Syn Máásejaszá/ Syná Ananiaszowego/ podle domu swego. 24 Zá nim popráwiał Bennuj Syn Chenádádow/ częśći drugiey od domu Azáryaszowego/ áż do Mikzoá/ y áż do rogu. 25 Páláł Syn Uzájego przećiw Mikzod/ y wieży wysokiey/ wywiedzioney z domu krolewskiego: ktora *byłá* w śieni d więzienia: po nim popráwiał Fádájasz Syn Fárosow. 26 A Netynejczycy co mieszkáli w Ofel/ *popráwiáli* áż náprzećiwko bramie wodney/ ná wschod słońcá/ y wieże wysokiey. 27 Zá nimi popráwiáli Tekujtczykowie drugą część/ przećiw wieży wielkiey y wysokiey/ áż do muru Ofel. 28 Od bramy Końskiey popráwiáli Kápłani/ káżdy przećiw domowi swemu. 29 Zá nimi popráwiał Sádok Syn Immerow/ przećiw domowi swemu/ á zá nim popráwiał Semejasz/ Syn Secheniaszow/ stroż bramy wschodniey. 30 Zá nim popráwiał Chánániasz/ Syn Selemiaszow/ y Chánun Syn Sáláfow szosty/ częśći drugiey: Zá nim popráwiał Mesullám/ Syn Berechiaszow/ przećiw gmáchowi swemu. 31 Zá nim popráwiał Málchiasz Syn złotniczy/ áż do domu Netynejczykow/ y kupcow/ przećiw bramie Sądowey/ y áż do Sale narożney. 32 A miedzy Salą narożną/ áż do bramy Owczey popráwiáli złotnicy y kupcy.

d Ierem 32. 2.

ROZDZIAL IV.

Sánballát śię z sąśiády przećiw Żydom buntuje. 4. Nehemiasz od Bogá pomsty nád nieprzyjaćioły żąda. 6. mur w popráwia. 7. á gdy Sanballat jákoby Żydy pobił przemyśla. 9. Nehemiasz z ludem Bogu śię modli. 13. y straż stánowi. 14. lud do ochoty nápomina. 16. ktorzy też broni przy sobie májąc, budują. 19. á on opatrznie sobie poczyna.

1 A Gdy vsłyszał a Sánballát iż budujemy mury/ rozgniewał śię/ á rozgniewawszy śię bárzo/ 2 szydził z Żydow. Y mowił przed bráćią swą/ y przed rycerstwem Sámáryjskim/ y rzekł: Coż wżdy ći Żydowie niedołężni czynią? tákże ich zániechamy? y będąż ofiárowáć? izali tego zá dźień dokończą? izali wskrzeszą kámienie z gromad gruzu/ ktore spalono? 3 Ale Tobiasz Ammonitczyk/ będąc przy nim rzekł: Niech budują! Jednák kiedy przyjdźie liszká/ przebije mur ich kámienny.

a Nehe. 2. 10.

4 Wysłuchajże o Boże nász/ bowiemśmy wzgárdzeni/ á obroć poháńbienie ich ná głowę ich/ á daj je ná łup w ziemi niewoli. 5 Nie pokrywajże nieprawośći ich/ á grzech ich od twarzy twey niech nie będźie zgłádzony/ bo ćię do gniewu pobudźili/ dla tych co budują. 6 Lecześmy my budowáli ten mur/ y spojony jest wszystek mur áż do połowice swey/ á lud miał serce do roboty.

7 A Gdy usłyszeli Sánbállát y Tobiasz/ y Arábczycy/ y Ammonitowie/ y Azodczycy/ że przybywáło wzdłuż murow Jeruzalemskich/ *á* iż śię poczęły rozerwánia murow záwieráć/ bárzo śię rozgniewáli. 8 Przetoż zbuntowáli śię wszyscy wespoł/ áby szli walczyć przećiw Jeruzalemowi y uczynić wstręt *robóćie*. 9 (Mysmy śię jednák modlili Bogu nászemu/ y postáwiliśmy straż przećiwko nim/ we dnie y w nocy/ bojąc śię ich. 10 Bo rzekli Żydowie: Zwątlałá śiłá noszącego/ á gruzu *jeszcze* wiele: á my nie będźiemy mogli budowáć muru) 11 Nád to rzekli nieprzyjaćiele nászy: Niech nie wzwiedzą áni obaczą/ áż przyjdźiemy miedzy nie/ y pomordujemy je/ á *ták* zástánowimy tę robotę.

12 A Gdy przyszli Żydowie/ ktorzy mieszkáli około nich/ y powiedźieli nam ná dźieśięć kroć: *Pilnujćie* ze wszystkich miejsc z ktorychby przyść mogli do nas: 13 Tedym postáwił ná dolnych miejscách zá murem/ y ná miejscách wysokich/ postáwiłem *mowię* lud/ według domow/ z mieczámi ich/ z włoczniámi/ y z łukámi ich. 14 A gdym to oglądał/ wstawszy rzekłem do stárszych/ y do Przełożonych/ y do innego ludu: Nie-

bojćie śie ich: ná PAná wielkiego y strászliwego pámietájćie/ á walczćie zá brácia wásze/ zá Syny wásze/ y zá corki wásze zá żony wásze y zá domy wásze.

15 A Gdy usłyszeli nieprzyjaćiele nászy/ iż nam to oznájmiono/ tedy rozproszył Bog ráde ich: á mysmy śie wszyscy wroćili do murow/ 16 kázdy do roboty swojey. ✤ A wszákże od onego czásu/ połowicá slug mojich robilá/ á połowicá ich trzymáli włocznie/ y tarcze/ y łuki/ y páncerze: á Przedniejszy stali zá wszystkim domem Judskim. 17 ✤ Ci też ktorzy budowáli mury/ y ktorzy nośili brzemioná/ y co nákłádáli: jedną ręką swoją robili/ á drugą trzymáli broń. 18 ✤ A z onych ktorzy budowáli/ miał kázdy miecz swoj przypásány do biodr swych/ y ták budowáli: á ten co w trąbę trąbił był przy mnie.

19 BOm rzekł do Stárszych y Przełożonych/ y do innego ludu; Robotá wielka y szeroka: á mysmy śie rozstrzeláli po murze dáleko jeden od drugiego. 20 ✤ A *przetoż* ná ktorymkolwiek byśćie miejscu usłyszeli głos trąby/ tám śie zbierajćie do nas Bog nász bedźie walczył zá nas. ✤ 21 Pilnowálismy tedy roboty/ á połowicá ich trzymálá włocznie/ od weśćia zorze/ áż gwiazdy wschodźiły. ✤ 22 Ná tenże czás rzekłem do ludu: Kázdy z sługą swym niech nocuje w Jeruzalem/ áby nam byli w nocy dla straży/ á we dnie dla roboty. 23 ✤ Przetoż y ja/ y brácia moji/ y sludzy moji/ y straż ktora jest zá mną/ nie zewleczemy szat nászych; *á* kázdy niech ma broń swą/ *y* wodę.

ROZDZIAŁ V.

Gdy śie lud czásu głodu ná lichwę y uciążenie od możniejszych uskarżał 6. Nehemiasz to zgánił bogátym, y lud od ich zdźierstwá wybáwił. 14. sam też podátkow sobie, jáko Kśiążęćiu powinnych, ná ludu nie wyćiągał. 17. ále owszem uboższe żywił.

1 Y Wszczeło śie wielkie wołánie ludu/ y żon ich/ przećiw Zydom 2 bráći swey. ✤ Abowiem niektorzy mowili; Wiele nas co Syny násze/ y corki násze *zákłàwiamy*, ábysmy nábywszy zboża/ jeść y żyć mogli. ✤ 3 Jnni zás mowili: Role násze/ y winnice násze/ y domy násze zástawiáć muśimy/ ábysmy nábyli zboża w tym głodźie. ✤ 4 Jnni zás mowili: Nápożyczálismy pieniedzy/ żebysmy dáli podátek krolowi/ *zástáwiwszy* role násze y winnice násze. ✤ 5 Choć oto ćiáło násze jest jáko ćiáło bráciej nászey? *á* Synowie nászy/ są jáko Synowie ich: Wszákże oto my muśimy dawáć Syny násze/ y corki násze w niewolą y *niektore* z corek nászych są już w niewolą podáne; á niemamy przemożenia w ręku nászych/ ábysmy je wykupili/ gdyż role násze y winnice násze inni *trzymáją*.

6 PRzetoż rozgniewałem śie bárzo/ gdym usłyszał wołánie ich/ y słowá tákowe. ✤ 7 Y umyśliłem w sercu swym/ ábym zfukał Przedniejsze/ y Przełożone/ mowiąc do nich: Wy jesteśćie/ ktorzy obćiążaćie a kázdy brátá swego: y zebrałem przećiwko nim zgromádzenie wielkie b. 8 ✤ Y rzekłem do nich: Mysmy c odkupili brácia násze d Zydy/ ktorzy byli záprzedáni pogánom / podług przemożenia nászego/ á jesczeż wy przedawáć bedźiećie brácią wásze? á ták *jákoby* nam je przedawáć bedźiećie? Y umilkneli/ y nie ználeźli coby odpowiedźieć.

9 NAd tom rzekł: Nie dobra to rzecz/ ktorą wy czynićie: Azaż nie w bojáźni Bogá nászego chodźić maćie ráczey/ niż w hánbie pogánow nieprzyjaćioł nászych. 10 ✤ Y jać też z brácią moją/ y z slugámi mojimi/ pożyczylismy im pieniedzy/ y zboża: odpuśćmyż im/ proszę/ ten ćiężar. 11 ✤ Wroććież im dźiś/ proszę/ role ich/ winnice ich/ oliwnice ich/ y domy ich/ y set ná cześć pieniedzy y zboża/ winá y oliwy/ ktorą wy od nich wyćiągaćie. 12 ✤ Tedy odpowiedźieli: Wroćimy/ á nie bedźiemy śie od nich *tego* upomináć: ták uczyniemy/ jákoś ty powiedźiał. Wezwałem też y Kápłánow/ á poprzyśiągłem je áby tákże uczynili. ✤ 13 Potymem wytrząsnął e zánádrzą moje: y rzekłem: Niech ták wytrząśnie Bog kázdego mężą z domu je-

a *I. Lichwę bierzećie.*
b *T. Tych ktorzy śię ná nie uskarżáli.*
c *I. Odkupowáć powinni.*
d 3 Moj 25.47.
e *I. Rękaw.*

go y prace jego / ktoryby nie uczynił dosyć temu słowu : á niech ták będźie wytrząśniony y wyprożniony. Y rzekło wszystko zgromádzenie / Amen. Y chwalili PANA / á lud uczynił jáko było rzeczono.

14 Owszem ode dniá / ktorego mi przykazał *Krol*, ábym był Kśiążęciem ich/ w źiemi Judskiey/ od roku dwudźiestego / áż do roku trzydźiestego y wtorego / Artaxerxesá Krolá / przez dwánaśćie lat ja y bráćia moji obrokusmy Kśiążęcego nie jedli. 15 ✠ Choć Kśiążętá pierwszy ktorzy byli przede mną obćiążáli lud / biorąc od nich chleb y wino/ mimo śrebrá f syklow czterdźieśći. Tákże y sludzy ich używáli okrućieństwá nád ludem : álem ja ták nieczynił/ dla bojáźni g Bożey.

16 Owszem y około popráwy tego muru prácowałem / á przećieśmy roli nie kupili / więc y wszyscy sludzy moji byli tám zgromádzeni dla roboty. 17 ✠ Nádto z Żydow y przełożonych / sto y piećdźieśiąt mężow/ y ktorzy do nas przychodźili z pogánow okolicznych / *jadali* u stołu mego. 18 ✠ Przetoż gotowano ná káżdy dźień wołu jednego / owiec sześć wybornych : y ptaki gotowano dla mnie : á káżdego dźieśiątego dniá rozmáitego winá hojnie dawano : wszákżem śię obroku Kśiążęcego nie upominał : ábowiem ćiężka byłá niewola ná ten lud. 19 ✠ Wspomnij że ná mię Boże moj ku dobremu/ według wszystkiego com czynił ludowi twemu.

f *T. nákáżdy dźień.*
g *Przyp 16. 6.*

ROZDZIAL. VI.

Nehemiaß przejrzawszy zamysły zdrádliwe nieprzyjaćioł swych, opátrznośćią swą onych uszedł. 15. Muru Jeruzalemskiego dobudował.

1 A Gdy usłyszał Sánbállát/ y Tobiasz / y Gessem Arábczyk / y inni nieprzyjaćiele náši / żem zbudował mur / á / że w nim nie zostáwáło żadney rozwáliny (choćiam jeszcze w ten czás nie był przyprawił wrot do bram.) 2 ✠ Tedy posłał Sánbállát / y Gessem do mnie / mowiąc : Przydź / á zejdźmy śię społem we wśiách / ktore są ná polu Ono. Ale oni myślili uczynić mi co złego. 3 ✠ Przetoż posłałem do nich posły wskázując : Záczałem robotę wielką/ przetoż nie mogę zjácháć : Bo przeczżeby miáłá ustáć tá robotá/ gdybym jey zániechawszy zjáchał do was? 4 ✠ Tedy posłáli do mnie w tejże spráwie po czterykroć : A jam im odpowiedźiał/ tymiż słowy.

5 POtym Sánbállát posłał do mnie/ w tejże spráwie piąty raz sługę swego/ y list otworzony w ręce jego. 6 ✠ W ktorym to było nápisano : Jest posłuch miedzy narodámi/ jáko Gásmus powiada/ że ty/ y Żydowie myślićie śię z mocy wybić/ á że ty dla tego budujesz mur/ ábyś był nád nimi Krolem ich/ 7 jáko śię to pokázuje. ✠ Do tego/ jeś y proroki postánowił/ áby powiádáli o tobie w Jeruzalem/ mowiąc : *On* jest Krolem w Judźie. Teraz tedy dojdźie to Krolá: Przetoż przydź 8 á náradźimy śię społecznie. ✠ Alem posłał do niego/ mowiąc : Nie jest to co powiádasz ; ále sam sobie to 9 wymyślasz. ✠ Abowiem oni wszyscy strászyli nas/ mowiąc: ✠ Osłábieją ręce ich przy robocie/ y nie dokonáją. Przetoż teraz ô *Boże* zmocni ręce moje.

10 A Gdym wszedł w dom Semájasza/ Syná Delájaszowego/ Syná Mehetábelowego/ ktory był w záwárćiu/ rzekł *mi* : Zejdźmy śię do domu Bożego/ w pośrzod Kośćiołá/ y zámknimy drzwi kośćielne/ bo przydą chcąc ćię zábić : á w 11 nocy przydą/ áby ćię zábili. ✠ Ktoremum rzekł : Tákowyżby mąż/ jákim ja jest miał ućiekáć ? Ktoż tákowy jákom ja/ coby wszedszy do Kośćiołá żyw został? Nie wnidę. 12 ✠ Y poznałem/ że go Bog niepostał/ ále proroctwo mowił przećiwko mnie/ bo go Tobiasz y Sánbállát byli 13 przenájeli. ✠ Przeto *bowiem* przenájęty był/ ábym śię ulękł/ y ták uczynił/ y zgrzeszył: á żeby *mi to* u nich było ná złe imię/ czymby mi u-14 rągáli. ✠ Pomnij że/ o Boże moj/ ná Tobiaszá/ y Sánbállátá / według tákowych uczynkow ich / tákże ná Noádyą Prorokinią / y ná inne Proroki/ ktorzy mię strászyli.

15 A Ták dokonány jest *on* mur dwudźiestego y piątego *dniá mieśiącá* Elul / piećdźieśiątego y drugiego dniá. ✣ A gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele nászy / y widźieli *to* wszyscy narodowie / ktorzy byli około nas / upádło im bárzo serce:
17 ✣ Bo poználi / że śię tá spráwá od Bogá nászego stáłá. W oneż dni wiele przednieyszych z Judy / listy swe często posyłáli do Tobiászá; tákże od Tobiaszá przychodźiły do nich.
18 ✣ Bo wiele ich *było* w Judźie/ co śię z nim zprzyśięgli; gdyż on był źięćiem Sechániaszá Syná Aráchowego: á Jochánán Syn jego / pojął był corkę Mesullámá Syná Báráchiaszowego.
19 ✣ Nád te/ *y* dobroczynność jego opowiádáli przede mną/ y słowá moje odnośili mu. ✣ A listy posyłał Tobiasz áby mię strászył.

ROZDZIAL. VII.

Nehemiasz dla bliskich nieprzyjáćioł, miásto strażą osádza. 5. Poczet ludu ktory śię náwroćił z Bábilonu. 70 Dáry od przednieyszych ludźi do kośćiołá ná chwałę Bożą oddáne.

1 A Gdy był dobudowány mur / y wystáwiłem *a* wrotá / y postánowieni byli odźwierni / y śpiewacy/ y Lewitowie:
2 ✣ Rozkazałem Chánániemu brátu memu/ y Chánániászowi Stárośćie zamku Jeruzalemskiego ; (bo ten był mąż wierny / y bojący śię Bogá nád wiele *innych.*)
3 ✣ Y rzekłem do nich : Niech nie otwieráją bram Jeruzalemskich áż ogrzeje słońce : A gdy ći co tu stawáją zámkną bramę/ opátrzćieś ją. ✣ A ták postánowiłem straż z obywátelow Jeruzalemskich / káżdego ná straży jego / y káżdego ná przećiwko domowi jego.
4 ✣ A miásto *było* szerokie / y wielkie/ ále ludu máło w murách jego / á *jeszcze* nie były domy pobudowáne.
5 P Rzetoż podał Bog moj do sercá mego / ábym zebrał przednieysze / y przełożone / y lud: áby byli obliczeni/ podług rodzáju. ✣ Y ználazłem kśięgi rodu tych / ktorzy śię tu napierwey przyprowádźili / y ználazłem w nich to opisánie.
6 ✣ Ćiż sá ludźie oney kráiny / ktorzy wyszli z pojmánia / y z niewoli / w ktorą *je* był záprowádźił Nábuchodonozor Krol Bábiloński : á wroćili śię do Jeruzalem/ y do Judy/ káżdy do miástá swego.
7 ✣ Ktorzy przyszli b z Zorobábelem / z Jesua/ Nehemiaszem/ Azáryaszem/ Ráhámiaszem / Nechámánem / Márdocheuszem/ Bilsánem / Misperetem/ Bigwájem/ Nechumem/ Báána.
8 A Poczet mężow ludu Izráelskiego táki *jest.* Synow Fárosowych dwá tyśiącá/ sto y śiedmdźieśiat y dwá.
9 ✣ Synow Sefátyaszowych trzy stá śiedmdźieśiat y dwá.
10 ✣ Synow Aráchowych/ sześć set piećdźieśiat y dwá.
11 ✣ Synow Páháthmoábowych / Synow Jesuj / y Joábowych / dwá tyśiącá ośm set y ośmnaśćie.
12 ✣ Synow Elámowych / tyśiąc dwieśćie piećdźieśiat y czterey.
13 ✣ Synow Záttuowych/ ośm set czterdźieśći y pięć.
14 ✣ Synow Záchájowych/ śiedm set y sześćdźieśiat.
15 ✣ Synow Binnujowych/ sześć set czterdźieśći y ośm.
16 ✣ Synow Bebájowych/ sześć set dwádźieśćiá y ośm.
17 ✣ Synow Azgádowych/ dwá tyśiącá trzy stá dwádźieśćiá y dwáj.
18 ✣ Synow Adonikámowych/ sześć set sześćdźieśiat y śiedm.
19 ✣ Synow Bigwájowych / dwá tyśiącá sześćdźieśiat y śiedm.
20 ✣ Synow Adynowych/ sześć set piećdźieśiat y pięć.
21 ✣ Synow Aterowych/ *co poszli* z Ezechiaszá/ dźiewiećdźieśiat y ośm.
22 ✣ Synow Hásumowych / trzy stá dwádźieśćiá y ośm.
23 ✣ Synow Besájowych / trzy stá dwádźieśćiá y czterey.
24 ✣ Synow Chárysowych/ sto y dwánaśćie.
25 ✣ Synow z Hábáonu/ dźiewiećdźieśiat y pięć.
26 ✣ Mężow z Betlehemu y Netofátu / sto ośmdźieśiat y ośm.
27 ✣ Mężow z Anátotu/ sto dwádźieśćiá y ośm.
28 ✣ Mężow z Bet Azmáwetu/ czterdźieśći y dwáj.
29 ✣ Mężow z Káryátyárymu/ z Káfiry/ y z Beerotu/ śiedm set czterdźieśći y trzej.
30 ✣ Mężow z Rámy/ y z Gábáá/ sześć set dwádźieśćiá y jeden.
31 ✣ Mężow z Máchmás / sto y dwádźieśćiá y dwá.
32 ✣ Mężow z Bethelá/ y z Háj/ sto dwádźieśćiá y trzej.
33 ✣ Mężow z Nebo drugiego / piećdźieśiat y dwáj.

a Syrách 49.15.

b Ezdr. 2. 2.

34 dwáj. ✢ Synow Elámá drugiego/ tyśiąc dwieśćie piećdźieśiąt y 35 cztery. ✢ Synow Hárymowych/ 36 trzy stá y dwádźieśćiá. ✢ Synow Jerechowych/ trzy stá czterdźieśći y 37 pieć. ✢ Synow Lodowych/ Hádydowych/ y Onowych/ śiedm set y dwá- 38 dźieśćiá y jeden. ✢ Synow Senáá/ trzy tyśiące dźiewiec set y trzydźieśći.

39 KApłánow. Synow Jedájaszowych / z domu Jesuy / dźiewiec 40 set śiedmdźieśiat y trzej. ✢ Synow Immerowych / tyśiąc piećdźieśiat 41 y dwáj. ✢ Synow Fássurowych/ tyśiąc dwieśćie czterdźieśći y śiedm. 42 ✢ Synow Hárymowych / tyśiąc y 43 śiedmnaśćie. ✢ Lewitow. Synow Jesuego/ y Kádmielowych/ Synow Hodáwiaszowych / śiedmdźieśiat y 44 cztery. ✢ Spiewakow. Synow Asá- 45 fowych/ sto czterdźieśći y ośm. ✢ Odźwiernych. Synow Sállumowych/ Synow Arerowych/ Synow Tálmonowych / Synow Akkubowych/ Synow Hátytowych/ Synow Sobé;wych/ sto trzydźieśći y ośm. 46 ✢ Z Netynejczykow. Synow Sychá/ Synow Chásufá/ Synow Tábbá- 47 otá. ✢ Synow Kerosá/ Synow Sy- 48 áá / Synow Fádoná. ✢ Synow Lebáná / Synow Hágábá / Synow 49 Sálmájá. ✢ Synow Hánáná/ Synow Giddelá/ Synow Gáchera. ✢ 50 Synow Káájaszá/ Synow Rezyná/ 51 Synow Nekodá. ✢ Synow Gázámá / Synow Uzy / Synow Fáseá- 52 chá. ✢ Synow Besájá/ Synow Mechunimá/ Synow Nefusesymá. ✢ 53 Synow Bákbuká/ Synow Cháku- 54 fá/ Synow Chárchurá. ✢ Synow Básluta/ Synow Mechidá/ Synow 55 Chársá. ✢ Synow Bárkosá/ Sy- 56 now Syserá/ Synow Támáchá. ✢ Synow Nezyáchá/ Synow Chátyfá. 57 ✢ Synow slug Sálomonowych. Synow Sotájá/ Synow Soferá- 58 tá/ Synow Perudá. ✢ Synow Jáhálá / Synow Dárkoná / Synow 59 Giddelá. ✢ Synow Sefátyaszá/ Synow Chátylá/ Synow Pocheretá z Hásebájim/ Synow Amoná. ✢ 60 Wszystkich Netynejczykow / y Synow slug Sálomonowych / trzy stá dźiewiećdźieśiat y dwáj.

61 A Ci są ktorzy wyszli z Telmeláchu/ z Telchársá/ Cherub/ Addán/ y Immer: ále nie mogli okázáć domu Ojcow swojich / y naśienia 62 swego/ jesli z Izráelá byli. ✢ Synow Delájaszowych / Synow Tobiaszowych/ Synow Nekodowych sześć set 63 czterdźieśći y dwá. ✢ A z Kápłánow Synowie Hobájowi/ Synowie Kozowi/ Synowie Bárzylájego / ktory był pojął z corek Bárzylájá Gáláádczyká zonę / y názwány był od 64 imienia ich. ✢ Ci szukáli opisánia swego / wywodząc rod swoj/ ále nie ználeźli: Przetoż zruceni są z Ká- 65 płáństwá ✢ Y zákazał im Tyrsátá/ áby nie jedli z rzeczy naświetszych; áżby powstał Kápłan z Urym / y z 66 Thummim. ✢ Wszystkiego zgromádzenia/ w jednym początku było czterdźieśći tyśiecy / dwá tyśiacá/ trzy 67 stá y sześćdźieśiat. ✢ Oprocz slug ich / y sluzebnic ich / ktorych było śiedm tyśiecy/ trzy stá trzydźieśći y śiedm: á miedzy nimi było śpiewakow y śpiewaczek / dwie śćie y czterdźieśći y pieć. 68 ✢ Koni ich/ śiedm set/ trzydźieśći y sześć: mułow ich dwie śćie / czterdźieśći y pieć. 69 ✢ Wielbłądow cztery stá trzydźieśći y pieć: osłow sześć tyśiecy/ śiedm set y dwádźieśćiá.

70 A Niektorzy przednieyszy z domow Ojcowskich/ dawáli ná robotę: Tyrsátá b dał do skárbu złotá tyśiąc łotow / czasz piećdźieśiąt/ szat Kápłáńskich pieć set y trzydźie- 71 śći. ✢ Niektorzy też z przednieyszych *domow* Ojcowskich dál do skárbu ná robotę złotá dwádźieśćiá tyśiecy łotow / á srebrá grzywien dwá ty- 72 śiacá y dwie śćie. ✢ A co dał inszy lud / *było* złotá dwádźieśćiá tyśiecy łotow / á srebrá dwá tyśiacá grzywien: á szat Kápłáńskim / sześćdźie- 73 śiat y śiedm. ✢ A ták ośiedli Kápłáni / y Lewitowie/ y Odźwierni/ y Spiewacy/ y lud pospolity/ y Netynejczycy / y wszystek Izráel / miástá swoje. A *gdy* nástał mieśiąc d śiodmy / byli Synowie Izráelscy w mieśćiech swojich.

c *T. Nehemiasz jáko niżey Rozd. 8. 9.*

d *T. Roku świetego.*

ROZDZIAL VIII.

Ezdrasz zakon Boży przed ludem

głośno

głośno czyta. 9. Lud słysząc go, bárzo się smęci, lecż go Ezdrasz z Nehemiaszem cieszą. 14. zátym święto Namiotow z weselem obchodzą.

1 ZEbrał się tedy wszystek lud jednostáynie ná ulicę/ ktora jest przed Bramą Wodną: y rzekli do Ezdraszá náuczonego w piśmie/ áby przyniosł Kśięgi zakonu Mojżeszowego/ ktory był przykazał PAN Izráelowi. 2 Tedy przyniosł Ezdrasz Kápłan Zakon/ przed ono zgromádzenie/ mężow y niewiast/ y wszystkich/ ktorzyby rozumnie słucháć mogli: *A działo się to* dnia pierwszego/ miesiącá śiodmego. 3 Y czytał w nim ná oney ulicy/ ktora jest przed a Bramą Wodną/ od poránku áż do południá/ przed mężámi y niewiástámi/ y ktorzy zrozumieć mogli: á uszy wszystkiego ludu obrocone były do Kśiąg Zakonu. 4 Y stánął Ezdrasz náuczony w piśmie ná Kázálnicy/ ktorą byli zgotowáli ná to: á podle niego stał Mátytiasz y Semá/ y Anájasz/ y Vryasz/ y Helkiasz/ y Máásiasz/ po práwey ręce jego: á po lewey *ręce* jego/ Fedájasz/ y Miśáel/ y Málchiasz/ y Chásum/ y Chásbaddáná/ Zácháryasz/ y Mesullám. 5 Otworzył tedy Ezdrasz Kśięgi przed oczymá wszystkiego ludu: Bo stał wyżey niż wszystek lud: A gdy je otworzył/ wszystek lud powstał. 6 Y błogosłáwił Ezdrasz PANu Bogu wielkiemu/ á wszystek lud odpowiádał Amen/ Amen/ podnosząc ręce swoje: á náchyliwszy głowy/ kłaniáli się PANV twarzą ku ziemi. 7 Tákże y Jesuá/ y Báni/ y Serebiasz/ Jámin/ Chákkub/ Sábbetáj/ Hodiasz/ Máásiasz/ Kelitá/ Azáryasz/ Jozábád/ Chánán/ Felájasz/ y Lewitowie/ náuczáli ludu Zakonu: á lud *stał* ná miejscu swym. 8 Bo czytáli w Kśięgách zakonu Bożego wyráźnie/ á wykłádájąc zmysł/ objaśniáli to co czytáli 9 Zátym Nehemiasz (*ten jest* b Tyrsátá) y Ezdrasz Kápłan/ náuczony w piśmie/ y Lewitowie/ ktorzy uczyli lud/ rzekli do wszystkiego ludu: Ten dźień poświęcony jest PANV Bogu wászemu/ nie smęćcież się/ áni płaczćie: (Bo płákał wszystek lud/ słysząc słowá Zakonu) 10 Y rzekł im: Idźćież/ jedzćie rzeczy tłuste/ á pijćie napoj słodki/ á posyłajćie cząstki tym/ ktorzy sobie nic nie nágotowáli/ ábowiem święty jest dźień PANA nászemu: Przetoż się nie frásujćie: Abowiem wesele PAńskie jest siłą wászą. 11 A gdy Lewitowie uczynili milczenie miedzy wszystkim ludem/ mowiąc: Milczćież/ bo dźień święty jest/ á nie smęććie się. 12 Tedy odszedł wszystek lud/ áby jedli y pili/ y áby *innym* cząstki posyłáli/ y weselili się bárzo: Przeto/ że zrozumieli słowá/ ktorych ich náuczano.

13 POtym zebráli się dniá drugiego przedniejszy *domow* Ojcowskich/ ze wszystkiego ludu/ Kápłani/ y Lewitowie/ do Ezdraszá náuczonego w piśmie/ áby wyrozumieli słowá Zakonu. 14 Y ználeźli nápisano w Zakonie/ że roskazał PAN przez c Mojżeszá/ áby mieszkáli Synowie Izráelscy w kuczkách/ w Swięto 15 uroczyste/ miesiącá śiodmego: A izby to opowiedziano y obwołano/ we wszystkich mieśćiech ich/ y w Jeruzalem/ mowiąc: Wynidźćie ná gorę/ á nánośćie gáłęzia oliwnego/ y gáłęzia sosnowego/ y gáłęzia myrtowego/ y gáłęzia pálmowego/ y gáłęzia drzewá gęstego/ ábyśćie poczynili Kuczki/ jáko jest nápisano. 16 Przetoż wyszedł lud/ á nánośili/ y poczynili sobie Kuczki/ káżdy ná dáchu swym/ y w śieniách swych/ y w śieniách domu Bożego/ y ná ulicy bramy wodney/ y ná ulicy bramy Efrájimowey. 17 A ták náczyniło Kuczek wszystko zgromádzenie/ ktore się wroćiło z niewoli: y mieszkáli w Kuczkách: (choć tego nie czynili Synowie Izráelscy/ ode dni Jozuego Syná Nunowego/ áż do dniá onego) y było wesele bárzo wielkie. 18 A Ezdrasz czytał w Kśięgách zakonu Bożego ná káżdy dźień/ od pierwszego dniá/ áż do dniá ostátniego: y obchodźili Swięto uroczyste przez śiedm dni/ á dniá osmego *było* zgromádzenie według zwyczáju.

a Nehe. 3. 26.

b 1. Przełożony.

c 2 Moj. 23. 16. 3 Moj. 23. 34. 5 Moj. 16. 13.

ROZDZIAŁ IX.

Lud Izráelski z słuchánia Zakonu

Bożego, grzechy uznawa, y jáwną pokutę czyni. 4. Modlitwá ich, w ktorey dobrodżiejstw Boże wysławiáją. 16. sámi siebie obwiniáją. 20. miłosierdżie Páńskie opowiádáją. 32. y áby Bog gniew swoj y karanie od nich odwroćił, proszą.

1 POtym dniá dwudżiestego / y czwartego / tegoż miesiącá / zgromádźili się Synowie Izráelscy / y pośćili w worzech / y posypáli się prochem. 2 A odłączyło się nasienie Izráelskie od wszystkich cudzoziemcow / á stánąwszy wyznawáli grzechy swe / y nieprawości Ojcow swych. 3 Y powstáli ná miejscách swych / á czytáli Kxięgi Zakonu PANA Bogá swego / cztery kroć przez dźień a / y cztery kroć wyznawáli / á kłaniáli się PANU Bogu swemu. 4 Zátym stánęli ná stopniách Lewitow / Jesuá y Báni / Kádmiel / Sebániasz / Bunni / Serebiasz / Báni. Chenáni: á wołáli głosem wielkim do PANA Bogá swego. 5 Y mowili Lewitowie / Jesuá / y Kádmiel / Báni / Hásábneiasz / Serebiasz / Odyjasz / Sebániasz / Petáchiasz: Wstáńćie / błogosławćie PANU Bogu wászemu od wieku áż ná wieki: A niech błogosławią imieniowi twojemu chwalebnemu / y wywyższonemu / nád wszelkie błogosławieństwo y chwałę. 6 Ty PANIE sam / ty sam / tyś uczynił b niebo / niebá niebios / y wszystko wojsko jch / ziemię y wszystko co jest ná niey / morzá / y wszystko co w nich jest / á ty obżywiasz to wszystko / á wojská niebieskie tobie się kłaniáją. 7 Tyś jest PANIE Boże / ktoryś wybrał Abrámá / á c wywiodłeś go z Ur Cháldejskiego / y dałeś mu imię d Abrahám. 8 Y ználazłeś serce jego e wierne przed obliczem twojim / y uczyniłeś z nim przymierze / że dasz ziemię Chánánejczyká / Hettejczyká / Amorrejczyká / y Ferezejczyká / y Jebuzejczyká / y Gergezejczyká / że ją dasz nasieniu f jego / y ziśćiłeś słowá twoje: boś ty spráwiedliwy. 9 Wejrzałeś zájiste ná g utrapienie Ojcow nászych w Egipćie / á wołánie jch wysłuchałeś nád morzem czerwonym. 10 A pokázowałeś znáki h / y cudá ná Fáráonie / y ná wszystkich sługách jego / y ná wszystkim ludu ziemie jego / boś poznał / że sobie hárdżie postępowáli przećiwko nim / y uczyniłeś sobie imię / jáko się to dźiś pokazuje. 11 Y rozdżieliłeś morze i przed nimi / á przeszli przez pośrzodek morzá po suszy: á te ktorzy je gonili / wrzućiłeś w głębokośći / jáko kámień w wody gwałtowne. 12 A w słupie obłokowym prowádźiłeś je k we dnie / á w słupie ognistym w nocy: ábyś jm oświecał drogę ktorą iść mieli. 13 Potymeś ná gorę Synáj zstąpił / l y mowiłeś do nich z niebá / á dałeś im Sądy práwe / y Zakony prawdżiwe / ustáwy / y rozkazánia dobre. 14 Y Sábbát twoj święty oznájmiłeś jm / á przykazánia / y ustáwy y Zakon wydałeś jm przez Mojżeszá sługę twego. 15 Dałeś jim też chleb w głodżie jch z niebá / y wodęś jim z skáły wywiodł m w prágnieniu jch: á rozkazałeś jm / áby szli / y posiedli ziemię / o ktorąś podniosł rękę twą / że jm ją dasz.

16 ALe oni y Ojcowie nászy hárdżie sobie poczynáli / y zátwárdźili kárk swoj / y nie słucháli rozkazánia twego. 17 Owszem niechćieli słucháć / áni wspomnieli ná cudá twoje / ktoreś czynił przy nich: ále zátwárdźiwszy kárk swoj / postánowili sobie n wodzá / chcąc się wroćić w niewolą swoję / w uporze swoim. Lecz ty o Boże miłośćiwy o łáskáwy / y y miłośierny / nie skwápliwy / y wielkiego miłośierdźia / nieopuśćiłeś jch. 18 Náwet gdy sobie uczynili ćielcá p ulanego / á mowili: Ten jest Bog twoj / ktory ćię wywiodł z ziemie Egipskiey / y dopuśćili się bluźnierstw wielkich. 19 Ty jednák dla litośći twojich wielkich / nie opuśćiłeś ich ná puszczy: Słup q obłokowy nie odstąpił od nich we dnie / prowádząc je w drodze: áni słup ognisty w nocy / oświecájąc je / y drogę ktorą iść mieli. 20 Nád to duchá twojego dobrego dałeś *im*, áby je uczył / y r mánny twojey nie odjąłeś od ust jch / y wodę dałeś im w prágnieniu jch. 21 A ták przez s czterdżieśći lat żywiłeś je ná puszczy: ná

a *H Przez czwartą część dniá.* b 1 Moj. 1. 1. c 1 Moj. 11. 31. 32. y 12. 1. d 1 Moj. 17. 5. e 1 Moj. 15. 6. f 1 Moj. 12. 7. y 13. 15 y 15. 18 y 17. 8. y 26. 4 g 2 Moj. 3. 7. y 14. 10. h 2 Moj. 7. y 8. y 9. y 10. y 11. y 12. y 13. y 14. i 2 Moj. 14. 22. k 2 Moj. 13. 21. l 2 Moj. 19. 20. y 20. 1. m 2 Moj. 16. 14. y 17. 6. 4 Moj. 20. 9. n 4 Moj. 14. 4. o 2 Moj. 34. 7. 4 Moj. 14. 18. p 2 Moj. 32. 1. q 2 Moj. 13. 22. y Moj. 40. 38. r 4 Moj. 11. 17. Iosue. 5. 12. s 5 Moj. 2 7.

niczym im nie ſchodziło: ſzáty ich nie t zwiotſzáły/ y nogi ich nienápuchły. 22 Y podałeś im kroleſtwá/ y narody ktoreś rozegnał po kątách/ ták/ że pośiedli ziemię Sehonowę y ziemię Królá Heſebońſkiego/ y ziemię Ogá Królá Báſáńſkiego. 23 A Syny ich rozmnożyłeś jáko gwiazdy niebieſkie/ y wwiodłeś je do ziemie/ o ktorey mawiał Ojcom ich/ że wnidą y pośiędą ją. 24 Bo przyſzedſzy Synowie *jch* pośiedli tę ziemię/ gdyś poniżył przed nimi obywátele oney ziemie Chánánejczyki/ y podałeś je w ręce ich/ y Krolejch/ y narody oney ziemie/ áby śię z nimi obchodźili według woli ſwojey. 25 Pobráli tedy miáſtá obronne/ y ziemię tłuſtą: y pośiedli domy pełne wſzelkich dobr: ſtudnie wykopáne/ winnice/ oliwnice/ y drzew rodzájnych bárzo wiele: á jedli/ y byli náſyceni/ y otyli/ y opływáli w roſkoſzy z dobroći twojey wielkiey. 26 Ale gdy ćię rozdráżnili/ y ſtáli śię odpornymi/ zárzućiwſzy zakon twoj w tył ſwoj/ á Proroki twoje pobili/ ktorzy śię oświadczáli przed nimi/ áby je náwroćili do ćiebie: y dopuſzczáli śię bluźnierſtwá wielkiego.

u Podałeś u je w ręce nieprzyjaćiołom ich/ ktorzy je ſtrapili. 27 A gdy czáſu utrapienia ſwego wołáli do ćiebie/ tyś je z niebá wyſłuchał/ á według litośći twojich wielkich/ dawałeś im wybáwićiele/ ktorzy je wybawiáli z rąk nieprzyjaćioł jich. 28 W tym/ gdy trochę odpoczęli/ z nowu czynili złość przed twarzą twoją: przetoż opuśćiłeś je w ręce nieprzyjaćioł ich/ áby pánowáli nád nimi: Lecz gdy śię *z nowu* náwroćili/ á wołáli do ćiebie/ tyś je z niebá wyſłuchał/ y wybáwiłeś je według litośći twojich/ przez wiele czáſow. 29 Y oświadczałeś śię przed nimi/ x ábyś je náwroćił do zakonu ſwego: ále oni ſobie hárdźie poczynáli/ á nie ſłucháli przykazań twojich/ owſzem przećiw ſądom twojim grzeſzyli ktore gdyby człowiek x czynił/ żyłby przez nie: Ale uchyláją rámion ſwych/ kárk ſwoj zátwárdźili/ y nieſłucháli. 30 Wſzákżeś *ty* im folgował przez wiele lat: oświadczáją*cy* śię przed nimi Duchem twym y przez Proroki twoje: á gdy nie ſłucháli/ podałeś je w ręce narodow onych ziem. 31 Ale dla litośći twojich wielkich/ nie dałeś ich ná wytrácenie/ ániś ich opuśćił/ boś ty Bog łáſkáwy y miłośierny.

32 TEraz tedy o Boże náſz/ Boże wielki/ możny/ y ſtráſzny/ ktory ſtrzeżeſz przymierza y miłośierdźia/ niech nie będźie máłe przed tobą káżde z utrapienie/ ktore przyſzło ná nas/ ná Krole náſze ná Książętá náſze/ y ná Kápłany náſze/ y ná Proroki náſze/ y ná Ojce náſze/ y ná wſzyſtek lud twoj ode dni Krolow Aſſyryjſkich áż do dniá tego. 33 Acześ ty jeſt a ſpráwiedliwy we wſzyſtkim tym co przyſzło ná nas: boś ſpráwiedliwie uczynił/ á myſmy niezbożnie czynili. 34 Y Krolowie náſzy/ Książętá náſze/ Kápłani náſzy/ y Ojcowie náſzy/ nie pełnili zakonu twego/ y nie przeſtrzegáli przykazań twojich/ y świádectw twych/ ktorymiś śię oświadczał przed nimi. 35 Bo oni w kroleſtwie ſwym/ y w dobroći twojey wielkiey/ ktorąś im pokazał/ y w ziemi przeſtronney y tłuſtey ktorąś im był dał nie ſłużyli tobie/ áni śię odwroćili od ſpraw złych ſwojich. 36 Oto/ myſmy dźiś niewolnikámi/ y ziemiá ktorąś dał Ojcom náſzym/ áby jedli owoc jey/ y dobrá jey/ otoſmy niewolnikámi w niey. 37 Już urodzáje ſwoje obfite *wydawa* Krolom/ ktoreś poſtánowił nád námi/ dla grzechow náſzych: pánują nád ćiáły náſzymi/ y nád bydłem náſzym/ według woli ſwey/ ták/ żeſmy w wielkim ućiśnieniu. 38 Wſzákże w tym wſzyſtkim czynimy mocne przymierze/ y zápiſujemy *je*, ktore pieczętują Książętá náſze/ Lewitowie náſzy/ y Kápłani náſzy.

ROZDZIAŁ X.

Liczbá przednieyſzych z ludu, zá ktorych powodem odnowione było przymierze z Bogiem. 30. Spoſob potwierdzenia tego przymierza, y obowiązki przy nim uczynione.

1 A Ktorzy pieczętowáli/ *ći byli.* a Nehemiaſz a Tyrſátá/ Syn Hácháliaſzow/ y Sedekiaſz. Sárá-

t 5 Moj. 8. 4.

u Sędz. 2. 14. y 3. 8.

x 3 Moj. 18. 5. Ezech. 20. 11. Rzym. 10. 5. Galat. 3. 12.

y 2 Krol. 17. 13. 2 Kron. 36. 15.

z I. Nie lekce ſobie waż utrapienia.

a 5 Moj. 32. 4. Dan. 9. 14.

a Nehe. 9. 38.

jaſz/ Azáryaſz/ Jeremiaſz. 3 Fáſsur/ 4 Amáryaſz/ Málchiaſz. Háttus/ Sebániaſz/ 5 Málluch. Hárym/ Meremot/ 6 Obádiaſz. Dániel/ Gynneton/ 7 Báruch. Meſullám/ Abiaſz/ 8 Miámin. Máázyaſz/ Bilgáj/ Semájaſz. 9 Ci byli Káptani. A Lewitowie byli/ Jeſuá Syn Azániaſzow/ Binnui z Synow Chenádádowych/ 10 Kádmiel. Bráćia też ich; Sebániaſz/ 11 Odyjaſz/ Kelitá/ Felejaſz/ Chánán. 12 Michá/ Rechob/ Háſábiaſz. 13 Záchur/ Serebiaſz/ Sebániaſz. 14 Odyjaſz/ Báni/ Beninu. Przednieyſzy z ludu: Fáros/ Páchátmoáb/ 15 Elám/ Záttu/ Báni. Bunni/ Azgád/ 16 Bebáj. Adoniaſz/ Bygwáj/ Adyn. 17 Ater/ Ezechiaſz/ Azur. Chodyaſz/ 18 Háſum/ Beſáj. Háryf/ Anátót/ Nebáj. 19 Mágpias/ Meſullám/ Cheſir. 20 Meſezábel/ Sádok/ Jádduá. Pelátiaſz/ 21 Chánán/ Anájaſz. Ozeaſz/ 22 Hánániaſz/ Háſub. Hálloches/ Pilchá/ 23 Sobek. Rehum/ Háſábná/ 24 Mááſejaſz. Y Achiaſz/ Chánán/ Anán. 25 Málluch/ Hárym/ Bááná.

26 Tákże y inni z ludu: Káptani/ 27 Lewitowie/ Odźwierni/ Spiewacy/ 28 Netynejczycy; y wſzyſcy ktorzy ſię odłączyli od narodow onych ziem/ do Zakonu Bożego: Zony ich/ Synowie ich/ y corki ich: wſzelki vmiejętny y rozumny. 29 Chwyćiwſzy ſię *tego* z bráćią ſwą/ y z przednieyſzymi ich przychodźili/ *obowiezując ſię* przeklęctwem/ y przyśięgą/ że chcą chodźić w Zakonie Bożym/ ktory jeſt podány przez b Mojżeſzá/ ſługę Bożego/ y chcą ſtrzedz/ á czynić wſzyſtkie przykazánia PAná Bogá náſzego/ y ſądy jego/ y vſtáwy jego. 30 A że nie damy corek náſzych narodom oney c ziemie/ y corek ich bráć nie będźiemy Synom náſzym. 31 Ani od narodow oney źiemie/ ktorzyby nam przynośili *jákie* towáry/ álbo jákie zboże w dźień Sábbátu d náprzedáj/ bráć od nich będźiemy w Sábbát/ dni w dźień święty: A/ że zániechamy roku śiodmego e *źiania roli* y wyćiągánia wſzelákiego długu. 32 Poſtánowiliſmy też miedzy ſobą práwo/ ábyſmy dawáli po trzećiey częśći ſykla ná *káżdy* rok ná potrzebę domu Bogá náſzego. 33 Ná chleby pokłádne/ y ná Ofiárę f uſtáwiczną/ y ná cáłopalenia vſtáwiczne w Sábbáty/ w pierwſze dni mieśiącá/ g w świętá vroczyſte/ y ná rzeczy święte/ y ná *ofiáry* zá grzech/ ku oczyśćieniu Izráelá/ y ná wſzeláką potrzebę domu Bogá náſzego. 34 Rzućiliſmy też loſy około noſzenia drew/ *miedzy* Káptany/ Lewity/ y miedzy lud/ áby ich dodawáli do domu Bogá náſzego/ według domow Ojcow náſzych/ ná czáſy náznáczone/ od roku do roku: áby gorzáło ná Ołtarzu PANA Bogá náſzego/ jáko jeſt nápiſano h w Zakonie. 35 Tákże áby przynośili pierworodztwá i źiemie náſzey/ y pierworodztwá wſzelkiego owocu káżdego drzewá/ od roku do roku/ do domu Páńſkiego. 36 Do tego pierworodztwá Synow náſzych/ y bydeł náſzych/ jáko nápiſano k w Zakonie/ y pierworodztwá wołow náſzych/ y owiec náſzych: żeby przynośili do domu Bogá náſzego/ Káptanom ſłużącym w domu Bogá náſzego. 37 Nád to pierwoćiny ćiaſt l náſzych/ y podnoſzonych ofiar náſzych/ y owoce wſzelkiego drzewá/ moſzczu/ y oliwy świeżey/ áby przynośili Káptanom do gmáchow domu Bogá náſzego/ y dźieśięćinę m źiemie náſzey/ Lewitom: á ćiż Lewitowie wybieráć będą te dźieśięćiny we wſzyſtkich mieśćiech robot náſzych. 38 A będźie Káptan/ Syn Aáronow przy Lewitach/ gdy Lewitowie te dźieśięćiny odbieráć będą: á Lewitowie n wnioſą dźieśięćinę z dźieśięćiny do domu Bogá náſzego/ do komor w domu ſkárbnice. 39 Bo *do tych* komor odnośić będą Synowie Izráelſcy/ y Synowie Lewiego/ ofiárę zboża/ moſzczu/ y oliwy świeżey/ gdźie ſą naczynia świątnice/ y Káptani ſłużący/ y odźwierni/ y śpiewacy: ábyſmy nie opuſzczáli domu Bogá náſzego.

b Iana. 1. 17.
c 2 Moj. 34.16. 5 Moj. 7. 3.
d 1Moj. 20. 10. 2 M.j. 34. 21. 3Moj. 23. 2.
e 5 Moj. 5. 12. 2Moj. 23. 10. 3 Moj. 25. 4. 5Moj. 15. 1.
f 4 Moj. 28. 5.
g 4 Moj. 28. 3.
h 3 Moj. 6.9.12.
i 2 Moj. 23.19. 3Moj. 19. 23.
k 2Moj. 13. 2. 4 Moj. 3. 13. y 8.17.
l 3Moj. 23. 17. 4 Moj. 15. 19. y 18.12. 5Moj. 18. 4.
m 4Moj. 18.24.
n 4Moj. 18. 26.

ROZDZIAŁ XI.

Z káżdego dźieśiątku jednego, coby mieſzkał w Ieruzalem, przez los obrawſzy, inni wſzyſcy do drugich miaſt Iudſkich náznaczeni.

1 MIeszkáli tedy przedniejszy z ludu w Jeruzalem/ á inny lud
miotáli losy/ áby wzięli dźiesiątego człowieká ná mieszkánie w Jeruzalemie/ mieśćie świętym/ á
dźiewięć częśći w innych mieśćiech.
2 Y błogosłáwił lud wszystkim mężom/ ktorzy śię dobrowolnie ofiárowáli/ áby mieszkáli w Jeruzalemie.
3 A ćić są przedniejszy oney kráiny/ ktorzy mieszkáli w Jeruzalem:
(á w inszych mieśćiech Judskich mieszkał káżdy w osiádłośći swojey/ y
w mieśćiech swych / Izráelczycy /
Kápłani/ y Lewitowie / y Netynejczycy/ y Synowie a sług Sálomonowych)
(a 1 Krol. 9. 21. Nehe. 7. 60.)
4 A ták w Jeruzalem mieszkáli niektorzy z Synow Judowych/ y z Synow Benjáminowych :
z Synow Judowych: Atájasz Syn Uziaszá / Syná Zácháryaszowego/
Syná Amáryaszowego/ Syná Sefátiaszowego/ Syná Máhálálelowego/ z Synow Fáresowych.
5 Tákże Máásejasz Syn Báruchá/Syná Cholhozowego/ Syná Hásájaszowego/ Syná Hádájaszowego/ Syná Jojárybowego / Syná Zácháryaszowego / Syná Silończykowego.
6 Wszystkich Synow Fáresowych mieszkájących w Jeruzalem / czterystá sześćdźieśiąt y ośm/ mężow dużych.
7 A Synowie Benjáminowi/ ći są : Sállu / Syn Mesullámá/
Syná Joedowego / Syná Fádájaszowego/Syná Kolájaszowego/Syná Máásejaszowego/ Syná Itielowego/ Syná Isájaszowego.
8 A po nim Gábáj/ Sálláj/ wszystkich dźiewięć set dwádźieśćiá y ośm.
9 A Joel Syn Zychry / był przełożonym nád nimi : á Judá Syn Senuá nád miástem/wtory.
10 Z Kápłanow mieszkáli Jedájasz Syn Jojárybow/ y Jáchin.
11 Serájasz Syn Helkiaszá/ Syná Mesullámowego/Syná Sádokowego / Syná Merájotowego/
Syná Achitobowego/przełożony w domu Bożym.
12 A bráćij ich ktorzy odpráwowáli roboty domowe/ ośm set dwádźieśćiá y dwá: y Adájasz syn
Jerohámá/ Syná Pelaliaszowego/ Syná Amsego / Syná Zácháryaszowego/Syná Fássurowego/Syná Málchiaszowego.
13 A bráćij je° przedniejszych/ z domow Ojcowskich/dwie śćie czterdźieśći y dwá. Y Amássesáj/Syn Asárele Syná Achzájowego/ Syná Mesullemitowego / Syná Immerowego.
14 A bráćij ich mężow dużych/sto dwádźieśćiá y ośm/ á przełożony nád nimi Zábdiel Syn Gedolimow.
15 A z Lewitow : Semejasz Syn Hássuby / Syná Asrikámowego / Syná Hásábiaszowego /
Syná Bunni.
16 A Sábbátáj/ y Jozábád byli nád robotą ktora byłá z dworu przy domu Bożym/ á ćić byli
z przedniejszych Lewitow.
17 A Mátániasz Syn Michásá / Syná Zábdyaszowego/Syná Asáfowego/ był przedniejszy w záczynániu chwały przy modlitwie. A Bákbukiasz wtory/ z bráćij jego/ y Abdá / Syn Sámmuj/Syná Gálilowego/Syná Jedytunowego.
18 Wszystkich Lewitow było w mieśćie świętym/
dwie śćie ośmdźieśiąt y czterej.
19 A z Odźwiernych: Akkub/Tálmon/ y bráćij ich strożow w bramách / sto
śiedmdźieśiąt y dwá.
20 A drudzy z Izráelá/ z Kápłanow/ z Lewitow/ mieszkáli we wszystkich mieśćiech Judskich/káżdy w dźiedźictwie swojim.
21 Ale Netynejczycy mieszkáli w Ofelu: A Sychá/ y Gyspá byli nád Ne-
tynejczykámi.
22 A przełożony nád Lewitámi w Jeruzalemie był Uzy Syn Báni/ Syná Cháśábiaszowego/Syná Mátániaszowego/ Syná Michásowego. Ći byli z Synow Asáfowych śpiewacy/przy służbie do-
mu Bożego.
23 Abowiem roskazánie krolewskie było o nich/ y pewne opátrzenie/ dla śpiewakow ná káżdy
dźień.
24 A Petáchiasz Syn Mesezábelow / z Synow Záráchá/ Syná Judowego / był ná miejscu krolewskim w káżdey sprawie do ludu.
25 A we wśiách y polách ich/ z Synow Judowych/ mieszkáli w Káriát Arbie/y we wśiách jego/y w Dibon/ y we wśiách jego/ y w Jekábseel/ y we wśiách jego.
26 Y w Jesue / y w
27 Moládá / y w Betfelet.
Y w Hásersuál/ y w Beersábe/ y we wśiách jego.
28 Y w Sycelegu/ y w Mechoná/y we wśiách jego.
29 Y w Enrymmon / y w Sáráá / y w Jerimut.
30 W Zánoe/w Adullám/ y we wśiách

ich: w łáćiach y ná polách jego: w Asetu y we wśiách jego. A ták mieszkáli od Beerseby/ áż do Gehennom. 31 A Synowie Benjáminowi z Gábdá *mieszkáli* w Máchmás/ y w Háju/ y w Bethel/ y we wśiách jego. 32 W Anátot/ w Nobie/ w Anánia. 33 W Chásor/ w Rámá/ w Getáim. 34 W Hádid/ w Seboim/ w Nebállát. 35 W Lod/ y w Ono/ y w dolinie rzemieśnikow. 36 A z Lewitow *mieszkáli niektorzy* w działech Judskich/ y Benjámitskich.

ROZDZIAŁ XII.

Rodzaj y nástępowánie nawyższych Kápłanow, y Lewitow, áż do pánowánia Alexándra Wielkiego. 27. Murow miejskich poświecenie. 44. A Dozorcy skarbow Kościelnych.

1 A Cić są Kápłani/ y Lewitowie/ ktorzy przyszli z Zorobábelem/ Synem Seáltyelowym/ y z Jesuą: Seráiasz/ Jeremiasz/ Ezdrász. 2 Amáryasz/ Mállućh/ Háttus. 3 Sechániasz/ Rehum/ Meremot. 4 Jddo/ Gynnetoj/ Abiasz. 5 Miámin/ Máádiasz/ Bilgál. 6 Semájasz/ y Jojáryb/ Jedájasz. 7 Sállu/ Amot/ Helkiasz/ Jedájasz. Cić *byli* przedniejszy z Kápłanow/ y z bráćiey swych/ zá dni Jesuego. 8 A Lewitowie: Jesuá/ Binnui/ Kádmiel/ Serebiasz/ Judá/ Mátániasz/ nád pieśniámi/ sam y bráćia jego. 9 A Bákbukiasz/ y Hunni bráćia ich *byli* przećiwko nim w porządku *swoim*. 10 A Jesuá zpłodził Joákimá: á Joákim zpłodził Eliásibá: á Eliásib zpłodził Jojádę. 11 A Jojádá zpłodził Jonátáná: á Jonátán zpłodził Jáddue. 12 A zá dni Joákimá/ byli Kápłani przedniejszy/ z domow Ojcowskich. Z Seráiaszowego/ Meráiasz: z Jeremiaszowego/ Chánániasz. 13 Z Ezdraszowego/ Mesullám: z Amáryaszowego/ Jochánán. 14 Z Melchowego/ Jonátán: z Sechániaszowego/ Jozef. 15 Z Hárymowego/ Adná: z Merájotowego/ Helkáj. 16 Z Jddowego/ Zácháryasz: z Ginnetowego/ Mesullám. 17 Z Abiaszowego/ Zychry: z Minjáminowego y z Máádiaszowego/ Piltáj. 18 Z Bilgowego/ Sámmuá: z Semejaszowego/ Jonátán. 19 A z Jojárybowego/ Máttenáj: z Jedájaszowego/ Uzy. 20 Z Sállájowego/ Kálláj: z Amokowego/ Heber. 21 Z Helkiaszowego/ Hásábiasz: z Jedájaszowego/ Nátánáel. 22 A Lewitowie zá dni Eliásibá/ Jojády/ y Jochánáná/ y Jádduego/ popisáni są *ktorzy byli* przedniejszymi *z domow* Ojcowskich: tákże y Kápłani/ áż do krolestwá Dáryuszá Krolá Perskiego. 23 Synowie *mowię* Lewi przedniejszy z domow Ojcowskich/ zápisáni są w Kśięgách Kroniki/ áż do dni Jochánáná Syná Eliásibowego. 24 Przedniejszy *mowię* z Lewitow *byli* Hásábiasz/ Serebiasz/ y Jesuá Syn Kádmielow/ y bráćia ich przećiwko nim/ ku chwaleniu y wysławiániu *Bogá*, według rozkazánia Dawidá/ męża Bożego/ straż przećiwko straży. 25 Mátániasz/ y Bákbukiasz/ Obádyasz/ Mesullám/ Tálmon/ Akkub *byli* strożámi odźwiernymi przy domu skárbu u bram a. 26 Cić *byli* zá dni Joákimá Syná Jesuego/ Syná Jozedekowego/ y zá dni Nehemiaszá wodzá/ y Ezdraszá Kápłaná/ náuczonego w Piśmie.

a 1. Ná pr... gach.

27 A Przy poświącániu muru Jeruzalemskiego/ szukáno Lewitow ze wszystkich miejsc ich/ áby je przywiedziono do Jeruzalem/ żeby wykonáli poświącánia y wesela/ á to z wysławiániem y z śpiewániem/ z cymbałámi/ z lutniámi/ y z cytrámi. 28 Przetoż zgromádzeni są Synowie śpiewakow/ y z rownin około Jeruzalem/ y ze wśi Netofátyckich. 29 Tákże z domu Gilgál/ y z pol Gebá/ y z Azmáwet: bo sobie śpiewacy budowáli wśi około Jeruzalem. 30 A oczyśćiwszy śię Kápłani/ y Lewitowie/ oczyśćili też lud/ y brámy/ y mur. 31 Zátymem rozkazał wstąpić Kśiążętom Judskim ná mur/ y postáwiłem dwá hufy wielkie chwalących: z ktorych *jedni* szli ná práwo od wyższey strony muru/ ku bramie Gnojowey. 32 A zá nimi szedł Hozájasz/ y połowicá Kśiążąt Judskich. 33 Tákże Azáryasz/ Ezdrász/ y Mesullám. 34 Judá/ y Benjámin/ y Semejasz/ y Jeremiasz. 35 Potym niektorzy z Synow Kápłáńskich/ z trąbámi: *Mianowićie* Zácháryasz Syn

Jonátáná/ Syná Semejászowego/ Syná Mátániászowego / Syná Michájászowego/ Syná Záchurowego/ Syná Asáfowego. 36 A bráćia jego/ Semejász/ y Asrel/ Milálaj/ Gilálaj / Máaj / Netáneel/ y Judá/ Chánáni/ z instrumentámi muzyckimi Dawidá mężá Bożego; á Ezdrász náuczony w piśmie/ przed nimi. 37 Potym ku bramie zrzodłá/ ktora przećiwko nim byłá wstępowáli po wschodzie miástá Dawidowego/ ktoredy chodzą ná mur: á od muru przy domu Dawidowym / áż do bramy Wodney ná wschod słońcá. 38 A drugi huf chwalących/ szedł przećiwko nim, á ja zá nim: á połowicá ludu po murze/ od wieże Tánnurym/ áż do muru szerokiego. 39 A od bramy Efrájim / ku bramie Stárey / y ku bramie Rybney / y wieży Chánáneel/ y wieży Meá/ áż do bramy Owczey: Y stánęły v bramy Straży. 40 Potym stánęły one dwá hufy chwalących w domu Bożym/ y ja/ y połowicá przełożonych ze mną. 41 Tákże Káplani: Eliákim / Máásejász/ Minjámin/ Michájász/ Elioenáj/ Zachárjász/ Chánániász/ z trąbámi. 42 Y Máázjász/ y Semejász/ y Eliázár / y Uzy / y Jochánán / y Málchiász/ y Elám / y Ezer. A śpiewacy głośno śpiewáli/ y Jzráchiász przełożony ich. 43 Sprawowáli tákże onegoż dniá ofiáry wielkie/ y weselili się: Abowiem Bog rozweselił je był weselem wielkim/ ták iż się y niewiásty/ y dziatki weseliły: Y było słyszeć wesele Jeruzalemskie dáleko.

44 Obráni też są dniá onego mężowie/ nád komorámi skárbow/ y Ofiar/ pierwoćin/ y dźieśięćin : áby zgromadzáli do nich z pol miejskich działy/ Zakonem wárowane Kápłanom/ y Lewitom; Bo się weselił Judá z Kápłanow/ y z Lewitow tám stojących. 45 Ktorzy strzegli straży b Bogá swego / y straży oczyśćiánia / y śpiewakow/ y odźwiernych: według rozkazánia Dawidá / y Sálomoná Syná c jego. 46 Bo zá dni Dawidá/ y Asáfá był postánowiony zstárodawná/ przełożeni nád śpiewakámi / dla śpiewánia/ 47 wychwalánia/ y dźiękczynienia Bogu. Przetoż wszystek Jzráel zá dni Zorobabelá / y zá dni Nehemiaszá/ dawáli działy dla śpiewakow y odźwiernych/ káżdodźienny wymiar: á oddawáli to co poświęcili Lewitom: Lewitowie d zaś oddawáli Synom Aáronowym.

b 4 Moj. 9. 19. c 1 Kron 23. 24. d 4 Moj. 18. 26.

ROZDZIAL XIII.

Cudzoziemce lud B. ży od siebie wyłącza. 4. Nehemiasz dary Tobiaszá Samárytana z komory kościelney wyrzucił, y tam święte naczynia wniosł. 10. urząd Strofuje, ktory nie dojrzał tego, aby Lewitom dziesięciny wydawane były y to naprawuje. 15. Sabbatu gwałcić srodze zakázuje. 23. Surowie Strofuje Zydy, ktorzy z nowu z obcego narodu żony pojmowáli.

1 Onegoż dniá a czytano w Kśięgách Mojżeszowych/ á ty/ gdy lud słyszał; y ználeziono w nich b nápisano / że nie miał wchodźić Ammonitczyk / y Moábczyk do zgromádzenia Bożego/ áż ná wieki. 2 Przeto iż nie zászli Synom Jzráelskim z chlebem y z wodą; Owszem nájęli c przećiwko nim Báláámá/ áby je przeklinał: Ale obroćił d Bog nász ono przeklectwo w błogosłáwieństwo. 3 A gdy usłyszeli zakon/ odłączyli wszystek lud pospolity od Jzráelá. 4 Ale się przed tym Eliásib Kápłan/ przełożony nád skárbnicą domu Bogá nászego/ spowinowáćił z Tobiaszem. 5 Y zbudował mu gmách wielki tedy przed tym odkładano dáry / kádźidło y naczynia / y dźieśięćiny zboża/ moszczu y oliwy świeżey/ opátrzenie e Lewitom/ y Spiewakom y Odźwiernym : tákże ofiáry podnoszone Kápłáńskie. 6 Ale przy tym wszystkim nie byłem w Jeruzalem; Abowiem roku trzydźiestego y wtorego/ Artáxerxesá Królá Bábilońskiego / przyszedłem do Królá/ á po wyśćiu kilku lat / uprośiłem się u Królá. 7 A gdym przyszedł do Jeruzalem/ wyrozumiałem to złe/ ktore uczynił Eliásib kwoli Tobiaszowi/ iż mu zbudował gmách w śieniách 8 domu Bożego. Co mi się bárzo nie podobáło : Przetoż wyrzućiłem

a A. czásu. b 5 Moj. 23. 3. c 4 Moj. 22. 5. Iosu. 24. 9. d 4 Moj. 23. 7. e 4 Moj. 18. 21.

wßystkie naczynia domu Tobiaßowego precz z onegoż gmáchu. 9 Y rozkazałem oczyśćić one gmáchy / y wniosłem tám záś naczynia domu Bożego/dáry y kádźidło.

10 Nád tom śię dowiedźiał/ że dźiały Lewitom nie były oddawáne: dyż śię Lewitowie y śpiewacy/ktorzy pilnowáli prace/ rozbiegli káżdy do roli swojey. 11 Przetoż zgromiłem Przełożone / mowiąc ; Przeczże opuszczamy dom Boży ? A ták zebráwszy je/postáwiłem je ná miejscách jch. 12 A wszystek Judá przynośili dźieśięćiny zboża / y moszczu/y świeżey oliwy do skárbu. 13 Y postánowiłem Podskárbie nád skárbámi; Selemiaßá Kápłaná / y Sádoká náuczonego w piśmie/ y Fádájaßá z Lewitow : á przy nich Hánáná / Syná Záchurowego / Syná Mátániaßowego : bo je zá wierne miáno. A jch powinność byłá / dźiały rozdawáć bráćiej swojey. 14 Wspomni ná mię o Boże moj / dla tego / á nie wymázuj dobroczynnośći mojich / ktorem czynił przy domu Bogá mego/y przy obrzędách jego.

15 W Onez dni / widźiałem w Judźie tłoczące prásy w Sábbát/ y noszące snopy/ktore kłádli ná osły/ tákże y winne grona y figi/y wszelki ćiężar/á przynoszące do Jeruzalem w dźień Sábbátu / y zgromiłem je onegoż dniá / ktorego przedawáli żywność. 16 Tákże Tyryjczycy / ktorzy mieszkáli w nim / przynośili ryby / y rozmájite towáry : á przedawáli w Sábbát Synom Judá / y w Jeruzalemie. 17 Przetożem zgromił przełożone w Judźie / mowiąc do nich : Coż to jest zá nieprawość ktorey śię dopuszczaćie gwałcąc f dźień Sábbátu ? 18 Yzali nie toż czynili Ojcowie wászy / przez co Bog nász przywiodł ná nas to wszystko złe/y ná to miásto ? á wy przyczyniaćie gniewu ná Jzráelá/gwałcąc Sábbát.

f 2 Moj. 20. 8. 3 Moj. 19. 30.

19 A Gdy okrył ćień bramy Jeruzalemskie przed Sábbátem/rozkazałem zámknąć wrotá/ y nie kazałem ich otwarzáć / áż po Sábbáćie : á *niektore* z sług mojich postáwiłem w bramách/ żeby nie wnoszono żadnych brzemion w dźień Sábbátu. 20 Przetoż zostáli przez noc kupcy y przedawájący towáry rozmájte/ przed miástem Jeruzalemskim / raz y drugi. 21 Przećiwko ktorym oświadczyłem śię / y rzekłem do nich: Przecz wy zostawaćie przez noc zá murem ? Vczynićieli to więcey/śćiągnę rękę ná was g. A ták od onego czásu nie przychodźili w Sábbát. 22 Y rozkazałem Lewitom/ áby śię oczyśćili/á przyszedszy strzegli bram : y święćili dźień Sábbátu. Y dla tego wspomni ná mię o Boże moj/ á bądź mi miłośćiw/według obfitośći miłośierdźia twego.

g I. *Każe was pojimáć.*

23 W Tychże dniách ujrzałem też Zydy/ktorzy sobie pojęli żony Azotyckie/Ammonickie/Moábskie. 24 A Synowie ich ná poły mowili po Azotycku/nie umiejąc mowić po Zydowsku/ dle według języká swego narodu. 25 Przetożem je zgromił/ y przeklinałem je / y biłem niektore z nich/ á rwałem je zá włosy ; y poprzyśiągłem je przez Bogá/ áby nie dawáli corek swojich Synom jch/ áni bráli corek ich Synom swym/y sobie. 26 Jzaliż nie przez to zgrzeszył Sálomon Krol h Jzráelski ? choć miedzy wielą narodow nie było Królá i jemu podobnego ? ktory był miły Bogu swemu / ták/ że go Bog postánowił Krolem nád wszystkim Jzráelem : przećie y tego przywiodły niewiásty cudzoziemskie do grzechu. 27 A wam yzali pozwolimy/ żebyśćie śię dopuszczáli tey wielkiey złośći ? á wystepowáli przećiwko Bogu nászemu / pojmując żony cudzoziemskie ? 28 Lecz *jeden* z Synow Jojády/Syná Eliáśibá/ Kápłaná nawyższego/ był zięćiem Sánbállátá Horończyká / y wygnałem go od śiebie. 29 Wspomniże ná to o Boże moj/przećiw tym/ktorzy plugáwią Kápłáństwo/ y umowę Kápłáńską/ y Lewitską. 30 Przetożem je oczyśćił od wszelkiego cudzoziemcá/ y postánowiłem porządki Kápłanom/y Lewitom/káżdemu w pracy jego. 31 Y ku noszeniu drew do *ofiar* czásow postánowionych/ tákże y pierwoćin.

Wspomniże ná mię Boże moj ku dobremu.

h 1 Krol. 11. 4.

i 1 Krol. 3. 13. 2 Kron. 1. 12.

KSIEGI ESTERY.

W Tych Kśięgách opisuje śię / co śię stáło żydom pozostáłym w Perskim Páństwie zá pánowánia Asswerusá Królá. Ktory odrzućiwszy żonę swą Wásty dla nieposłuszeństwá / Esterę pánienkę żydowską / á Synowicę Márdocheuszowę / zá żonę pojął: Gdźie Hámán Agágejczyk / człowiek zły / ále wielką łáskę u Królá májący / obráźiwszy śię ná Márdocheuszá / że mu śię nie kłaniał / ná wytrácenie wszystkiego ludu żydowskiego udał śię / zá pozwoleniem Krolewskim. Lecz Bog dobrotliwy / zmiłowawszy śię nád ludem swym / nie tylko ten mord / zá stárániem Krolowey Estery od żydow oddalił / ále też ná sámego Hámáná / y innych nieprzyjaćioł żydowskich / głowę obroćił; á Márdocheuszá wywyższył. A zámykáją w sobie te Kśięgi dźieje jákoby dwudźiestu lat.

ROZDZIAL I.

Krol Asswerus wielmożność swoje Kśiążętom y ludowi, długo je częstując, okázuje. 9. Krolowa VVásty ná krolewskie rozkazánie ná uczte stáwić śię nie chce. 13. z kąd ja Krol, nárádźiwszy śię z swymi, porzućił, y żony, áby mężom posłuszne były, rozkazał.

1 W Stáło śię zá dni Asswerusá a (ktory Asswerus krolował od Indiey / áż do Murzyńskiey źiemi / nád stem y dwudźiestą y śiedmią krájin)

a *Jedni rozumieją że to był Dáriusz Syn Hystáspisá drudzy że Xerxes Syn jego.*

2 Ze zá onych dni / gdy śiedźiał Krol Asswerus ná stolicy krolestwá swego / ktora byłá w Susán mieśćie stołecznym: 3 Roku trzećiego krolowánia swego / spráwił u śiebie uczte / ná wszystkie Kśiążętá swoje / y sługi swoje: ná Hetmány / z Persow y z Medow / ná Przełożone y ná stárosty onych krájin. 4 Pokázując bogáctwá / y chwałę krolestwá swego / y zacność á ozdobę wielmożnośći swojey / przez wiele dni; *miánowićie* przez sto y ośmdźieśiąt dni 5 (A gdy śię dokończyły dni one / uczynił Krol ná wszystek lud / cogokolwiek było w Susán w mieśćie stołecznym / od nawiętszego áż do námniejszego / uczte *przez* śiedm dni / ná Sáli w ogrodźie przy páłacu Krolewskim) 6 *Opony* białe / źielone y hyácintowe záwieszono ná sznurách bisiorowych / y szárłatnych / ná kołcách śrebrnych / y ná słupách mármurowych: łożá złote / y śrebrne ná tle krysztáłowym / y Mármurowym / y Párynowym / y Sochárowym. 7 A napoj dawano w naczyniu złotym / á to w naczyniu co raz innym: y winá krolewskiego dostátkie / 8 jáko przystało ná Krolá. Ale do pićia / według ustáwy / nikt nie przymuszał. Abowiem ták był rozkazał Krol wszystkim rządcom domu swego / áby czynili według woli kożdego.

9 Wásty też Krolowa spráwiłá uczte ná białe głowy / w domu 10 krolewskim / Krolá Asswerusá. A dniá śiodmego / gdy sobie Krol podweselił winem / rzekł do Mechumáná / Bysitá / Hárboná / Bygtá / y Abágtá / Zetárá y Chárchásá / do śiedmi komornikow / ktorzy służyli przed obliczem Krolá Asswerusá: 11 Aby przywiedli Wásty Krolową przed oblicze krolewskie / w koronie krolewskiey; chcąc pokázáć narodom y Kśiążętom piękność jey: bo 12 bárzo piękna byłá. Ale niechćiáłá Krolowa Wásty przyść ná rozkazánie krolewskie / opowiedźiáne przez komorniki. Przetoż rozgniewał śię Krol bárzo / á gniew jego zápalił śię w nim.

13 Tedy rzekł Krol do Medrcow / rozumiejących czásy (Bo táki był zwyczaj przedkłádáć b *sprawy* krolewskie wszystkim biegłym w 14 práwách y w sądách: A nabliższymi jego byli Chársená / Setár / Admátá / Társis / Meres / Mársená / Memuchán / śiedm Kśiążąt Perskich y Medskich / ktorzy pátrzáli ná oblicze krolewskie / y śiadáli ná pier- 15 wszym miejscu w krolestwie) Co czynić podług práwá z Krolową Wásty / przeto iż nie uczyniłá rozkazá-

b *I. Radźić i. e biegłych w práwie.*

nia Królá Aſſweruſá / *opowiedźianego* przez komorniki?

16 Tedy odpowiedźiał Memuchán przed Królem y Kśiążęty: Nie przećiwko Królowi sámemu wystąpiłá Wáſty Królowa / ále przećiwko wſzyſtkim Kśiążętom / y przećiwko wſzyſtkim narodom / którzy ſą po wſzyſtkich kráinách Królá Aſſweruſá. 17 Abowiem / gdy śię tá ſpráwá Królowey doniesie do wſzyſtkich niewiaſt / zniewáżą ſobie męże ſwoje w oczách ſwojich / y rzeką: Król Aſſwerus rozkazał przywieść Wáſty Królową / przed oblicze ſwoje / á nie przyſzłá? 18 Owſzem dźiśia toż rzeką Kśiężny Perſkie y Medſkie (które ſłyſzáły poſtępek Królowey) wſzyſtkim Kśiążętom królewſkim / á będźie dosyć wzgárdy y waśni. 19 *Przetoż* jeſli śię zá dobre widźi Królowi / niech wynidźie wyrok królewſki od oblicza jego / á niech będźie wpiſan między práwá Perſkie y Medſkie / których śię przeſtępowáć nie godźi: Że niechćiáłá przyść Wáſty przed oblicznoſć Królá Aſſweruſá / przetoż króleſtwo jey da Król inney / lepſzey niż oná. 20 A gdy uſłyſzą ten wyrok królewſki / który wydaſz po wſzyſtkim króleſtwie ſwojim jáko wielkie jeſt / tedy wſzyſtkie żony będą wyrządzáły uććiwość małżonkom ſwojim od wielkiego áż do máłego. 21 Y podobáłá śię tá rádá Królowi / y Kśiążętom. Y uczynił Król według rády Memuchánowey. 22 A rozeſłał liſty do wſzyſtkich kráin królewſkich: do káżdey kráiney piſmem jey włáſnym: y do káżdego narodu językiem jego; áby káżdy mąż był Pánem w domu ſwojim; A to obwołano językiem káżdego narodu.

Rozdzial II.

Z Pánien ze wſzyſtkiego Páńſtwá, ná rozkazánie królewſkie przebránych, Eſter żydowká Królewſką żoną zoſtáłá. 13. Koronácyą jey, y weſele odpráwiono. 21. Dwu ſług ná śmierć królewſką ſprzyśiężenie, Márdecheuſz objawia.

1 A gdy śię ſtáło: á uśmierzył śię gniew Królá Aſſweruſá / wſpomiał ná Wáſty / y ná to co byłá uczyniłá / y ná dekret / który był wydan przećiwko niey. 2 Y rzekli Dworzánie królewſcy / ſłudzy jego: Niech poſzukáją Królowi dźieweczek / Pánienek pięknej urody. 3 A niech poſtánowi Król Stároſty / po wſzyſtkich kráinách króleſtwá ſwego; którzyby zebráli wſzyſtkie dźieweczki / pánienki piękney urody / do Suſán miáſtá ſtołecznego / do domu białychgłów / pod dozor Hegáiá / komorniká królewſkiego / ſtróżá białychgłów / á dáli im ochędoſtwá ich. 4 A Pánienká którąby śię upodobáłá w oczách królewſkich / niech króluje miáſto Wáſty. Y podobáłá śię tá rzecz w oczách Królewſkich: y uczynił ták.

5 A Był Żyd w Suſán / w mieśćie ſtołecznym / imieniem Márdocheuſz / Syn Jáirá / Syná Symhy / Syná Ciſowego / z pokolenia Benjáminowego. 6 A ten był przenieśiony z Jeruzalem z innymi pojmánymi / którzy byli a przenieśieni z Jechoniaſzem Królem Judſkim; którego był záwiódł w niewolą Nábuchodonozor Król Bábiloński.

a 2 Krol. 24. 14.

7 *Ten* chował Hádáſſę / którą też zwáno Eſter / córkę Stryjá ſwego / przeto iż nie miáłá Ojcá / áni mátki: á *byłá* Pánienká piękney urody / y wdźięczney twarzy / którą Márdocheuſz po śmierći Ojcá jey y mátki jey zá córkę przyjął. 8 A gdy śię rozgłośiło rozkazánie Królewſkie / y wyrok jego / y gdy zgromádzono pánienek wiele do Suſán miáſtá ſtołecznego / pod dozor Hegáiá; wźięto też y Eſterę do domu królewſkiego / pod dozor Hegáiá / ſtróżá białychgłów. 9 Y podobáłá mu śię oná dźieweczká / á ználáżłá łáſkę w oczách jego: Przetoż jey záraz kazał dáć ochędoſtwo jey / y dźiał jey / y śiedm pánienek nadobnych *kazał* jey dáć z domu królewſkiego: nád to / opátrzenia jey / y pánienek jey / polepſzył w domu białogłowſkim. 10 *Ale* nie oznájmiłá Eſter ludu ſwego / áni rodźiny ſwey: ábowiem jey był Márdocheuſz przykazał áby nie oznájmowáłá. 11 Ale Márdocheuſz ná káżdy dźień

przechadzał śie / przed śienią domu białogłowskiego / chcąc śie dowiedźieć / jákoby śie miáłá Ester / y coby śie z nią dźiało? A gdy przychodźił pewny czás káżdey Pánny / áby weszłá do Królá Asswerusá / gdy śie wypełniło przy niey wszystko według práwd białychgłow / przez dwánaśćie mieśiącow: (bo śie ták wypełniáły dni ochędażánia ich / mázac śie przez sześć mieśiecy Oieykiem z Myrry / á przez drugie sześć mieśiecy rzeczámi wonnymi / y innym ochędostwem białogłowskim) Zátym Pánná wchodźiłá do Królá / á ocokolwiek rzekłá / to jey dano / áby z tym poszłá z domu białogłowskiego / áż do Pokoju b Krolewskiego. Wieczor wchadzáłá / á ráno śie záś wrácáłá do drugiego domu białogłowskiego / pod stráż Sááſgázy / komorniká krolewskiego / stroża założnic: Nie wchadzáłá wiecey do Królá: ále jesli śie upodobáłá Krolowi / przyzywano jey z imienia.

b *I. Do pá-łacu.*

12 A Gdy przyszedł czás pewny Esterze / Corce Abiháilá / stryjá Márdocheuszowego (ktory ją był sobie wźiął zá corkę) áby weszłá do Królá: nie żądáłá niczego / tylko co jey rzekł Hegáj / komornik Krolewski / stroż białychgłow: Y miáłá Ester łáskę w oczu wszystkich ktorzy ją widźieli. A ták wźięta jest Ester do Królá Asswerusá / do domu jego Krolewskiego / mieśiącá dźieśiątego (ten jest mieśiąc Tebet) roku śiodmego krolowánia jego. Y rozmiłował śie Krol Estery nád wszystkie białegłowy / á miáłá łáskę y miłość u niego nád wszystkie Pánny: ták / yż włożył Koronę Krolewską ná głowę jey / á vczynił ją Krolową miásto Wásty. Rád to / sprawił Krol vcztę wielką ná wszystkie Kśiążętá swoje / y sługi swoje: to jest / ucztę Estery: y dał odpoczynek krájinam / y rozdawał dáry / ták jáko przystoji Krolowi. A gdy powtore zebráne były Pánny / á Márdocheusz śiedźiał v bramy krolewskiey (A Ester nie oznájmiłá byłá narodu swego / áni ludu swego / jáko jey był rozkazał Márdocheusz: Bo rozkazániu Márdocheuszowemu dosyć czyniłá Ester / jáko gdy ją wychowywał u śiebie)

13 14 15 16 17 18 19 20 21

W One dni (gdy Márdocheusz śiedźiał v bramy krolewskiey) rozgniewał śie Bigtán y Teres / dwá komornicy krolewscy / z tych ktorzy strzegli progu / y szukáli jákoby śiągnąć rękę ná Królá Asswerusá. Czego dowiedźiawszy śie Márdocheusz / oznájmił to Krolowey Esterze / á Esterá to oznájmiłá Krolowi imieniem Márdocheuszowym. A gdy śie tego dowiádowano / ználázło śie ták, y obieszono obu ná szubienicy c / á nápisano to w Kśięgách Kroniki przed Krolem.

22 23

c *H. ná drzewie.*

Rozdział III.

Márdocheusz Hámánowi od Królá wywyższonemu, kłániáć śię nie chce. 5. Haman chcąc śie tego zemśćić, on go y wszystkie Żydy wytráćić zamyśla. 8. Ná co też chytrze od Krola mándatow z Pieczęćią dostał, y one rozesłał.

1 P O tych spráwách / wielmożnym vczynił Krol Asswerus Hámáná / Syná Hámedátowego Agágejczyká / y wywyższył go: y wystáwił stolicę jego nád wszystkie Kśiążętá / ktore były przy nim. 2 A wszyscy sludzy krolewscy / ktorzy byli u bramy krolewskiey / kłaniáli mu śię / y upadáli przed Hámánem: ábowiem ták był rozkazał Krol o nim: Ale Márdocheusz nie kłaniał śie / áni vpadał przed nim. 3 Przetoż rzekli sludzy krolewscy / ktorzy byli w bramie krolewskiey / do Márdocheuszá: Czemuż ty przestępujesz rozkazánie krolewskie? 4 A gdy ták do niego ná káżdy dźień mawiáli / á nie usłuchał ich / oznájmili to Hámánowi / chcąc widźieć / jesli śie ostoją słowá Márdocheuszowe: bo im był powiedźiał że był Zydem.

5 A Widząc Hámán / iż śie Márdocheusz nie kłániał / áni upadał przed nim / nápełniony jest Hámán popędliwośćią. 6 Y miał to sobie zá rzecz lekką / targnąć śie ná sámego Márdocheuszá (bo mu było oznájmiono / z ktorego ludu był Márdocheusz) przetoż śie stárał

Hámán / áby wytrácił wszystkie żydy/ ktorzy byli po wszystkim krolestwie Asswerusowym/ narod Márdocheuszow. 7 *A tak* mieśiącá pierwszego (ten jest mieśiąc Nisán) roku dwunastego Królá Asswerusá/ rozkazał Hámán miotáć Pur (to jest los) przed sobą / ode dniá do dniá/ y od mieśiącá *aż* do mieśiącá dwunastego (Ten jest mieśiąc Adár) 8 Bo był rzekł Hámán do Królá Asswerusá: Jest lud niektory rozproszony y rozsypány/ miedzy ludem po wszystkich krájinách krolestwá twego/ ktorego práwá rozne są od *praw* wszystkich narodow / á praw krolewskich nie przestrzegáją: przetoż nie jest pożytecżno Krolowi zániecháć ich. 9 Jesli śię tedy Krolowi zda/ niech będzie nápisano/ áby byli wytráceni: A *ja* dzieśięć tyśięcy talentow śrebrá odważę do rąk przełożonych nád tą prácą/ áby je odnieśli do skárbu krolewskiego. 10 Tedy zjął Krol pierśćień swoj z ręki swey/ y dał go Hámánowi Agágejczykowi/ Synowi Hámedátowemu / nieprzyjáćielowi żydowskiemu. 11 Y rzekł Krol do Hámáná: Śrebro ć to dáruję/ y ten lud/ ábyś z nim czynił coć śię podoba.

12 Przetoż przyzwano pisárzow krolewskich/ mieśiącá pierwszego/ trzynástego dniá tegoż mieśiącá: y nápisano wszystko / jáko był rozkazał Hámán/ do Kśiążąt krolewskich y do Stárostow / ktorzy byli nád káżdą krájiną/ y do Hetmánow káżdego narodu / do káżdey krájiny / według pismá jey/ y do káżdego narodu/ według języká jego. Imieniem Królá Asswerusá nápisano/ y zápieczętowano signetem krolewskim. 13 Y rozesłano listy przez posły/ do wszystkich krájin krolewskich/ áby wygłádzono/ wymordowano/ y wytrácono wszystkie żydy/ od młodego/ áż do stárcá / dziatki/ y niewiásty/ dniá jednego / trzynástego *dniá* mieśiącá dwunástego (ten jest mieśiąc Adár/) á korzyść ich áby rozchwycono.

14 A Táć summá *była* tych listow/ áby obwołano po wszystkich krájinách/ y oznájmiono wszystkim narodom/ żeby byli gotowi ná on dzień. 15 Tedy wyjácháli posłowie spiesznie/ z rozkazániem krolewskim: przybito też wyrok w Susán / w mieśćie stołecznym: á Krol y Hámán śiedzieli pijąc: Ale miásto Susán było zátrwożone.

Rozdział IV.

Márdocheusz z Dekretu krolewskiego záśmucony. 4. o nim Esterze oznájmuje, á żeby śię zá żydy do Krolá przyczyniłá, prośi. 9. czego gdy śię oná dla swego nie uspieczeństwá zbrania. 12. Márdocheusz ją strofuje. 15. á oná zátym z ludem swym w pośćie do Bogá śię uciekając, do Krolá śię przyczynić obiecuje.

1 A Márdocheusz / dowiedziawszy śię wszystkiego co śię było stáło/ rozdárł száty swe / y oblekł śię w wor/ *á posypawszy śię* popiołem wyszedł w pośrzod miástá / y wołał głosem wielkim y żáłosnym. 2 Y przyszedł áż przed Bramę krolewską/ bo śię nie godziło wniść w bramę krolewską/ obleczonemu w wor. 3 W káżdey tákże krájinie y miejscu / gdziekolwiek rozkazánie krolewskie / y wyrok jego przyszedł/ *była* wielka żáłość miedzy żydy/ post / y płácz y nárzekánie: á w worze y ná popiele wiele ich leżáło. 4 Przetoż przyszedszy Pánny Estery / y komornicy jey/ oznájmili jey *to*: y záśmećiłá śię Krolowa bárzo: y posłáłá száty / áby obleczono Márdocheuszá/ zdjąwszy z niego wor jego. Ale *ich on* nie przyjął.

5 Tedy záwoławszy Esterá Atácha / *jednego* z komornikow krolewskich/ ktorego jey był dał zá sługę/ rozkazáłá mu z strony Márdocheuszá / áby śię dowiedział / co/ y przeczby to było? 6 Wyszedł tedy Atách do Márdocheuszá / ná ulicę miejską / ktora byłá przed bramą krolewską: 7 Y oznájmił mu Márdocheusz wszystko co mu śię przydáło / y o tey summie śrebrá / ktorą obiecał Hámán odważyć do skárbu krolewskiego/ przećiwko żydom/ áby byli wytráceni. 8 Nád to dał mu przepis wyroku/ ktory był przybity w Susán / ná wytrácenie ich / áby

okazał Esterze / y oznájmił jey: á żeby jey rozkazał/áby szłá do Królá y prośiłá go / á przyczyniłá śię do niego zá ludem swojim.

9 Tedy przyszedszy Atách/oznájmił Esterze słowá Márdocheuszowe. 10 Y rzekłá Esterá do Atáchá/ wskázuiąc przezeń do Márdocheszá; 11 Wszyscy sludzy krolewscy/ y lud krájin krolewskich wiedzą / że ktobykolwiek (mąż álbo biała głowá) wszedł do Królá do śieni wnetrzney/ nie będąc wezwány/to práwo o nim jest / áby był zábity: O procz ná-kogoby wyćiągnął Krol Sceptr złoty / ten żyw zostánie. Alem ja nie byłá wezwána / ábym weszłá do Krolá/ już przez trzydzieśći dni. 12 A gdy oznájmiono Márdocheuszowi słowá Estery: 13 Rzekł Márdocheusz/ áby záśię powiedziano Esterze ; Nie mniemaj / w umyśle twojm/áhyś záchowána być miáłá w domu krolewskim mimo wszystkie żydy. 14 Abowiem / jesli ty ták cále milczeć będźiesz ná ten czás / ulżenie y wybáwienie przydźie żydom z kąd inąd ; ále ty / y dom Ojcá twego zginiećie: á ktoż wie jesliś nie dla tego czásu dostąpiłá krolestwá ? 15 Y rzekłá Esterá / áby záśię oznájmiono Márdocheuszowi ; 16 Idź / zbierz wszystkie żydy/ ktorzy śię znájduią w Susán/á pośćcie zá mie: á nie jedzćie áni pijćie przez trzy dni w nocy/ány we dnie: ja też/y pánny moje tákże/będę pośćiłá: tedy wnidę do Królá/ choć to niewedług práwá: á jesli zginę/niech zginę! 17 Tedy szedł Márdocheusz / y uczynił wszystko / co mu byłá rozkazáłá Esterá.

Rozdział V.

Krolowa Ester ná Uczte Królá y z Hámánem záprasza. 9. Hámán śie ná Márdocheusza o nieuczyniony pokłon bárzo gniewa. 10. y zá rádą przyjaćioł szubienice nan budowáć każe.

1 A Dniá trzećiego / ubrawszy śię Ester w ubior krolewski / stánęłą w śieni wewnętrzney domu krolewskiego / przećiw Pálacowi krolewskiemu: A Krol śiedźiał ná stolicy krolewskiey swojey/ w pałacu krolewskim / przećiwko drzwiom domu. 2 A gdy ujrzał Krol Esterę krolową stojącą w śieni / ználáżłá łáskę w oczách jego/ y wyćiągnął Krol do Estery Sceptr złoty/ ktory *trzymał* w ręce swey. Tedy przystąpiwszy Ester / dotknęłá śię końcá Sceptru. 3 Y rzekł do niey Krol; Cożći Krolowa Ester ? á co záprozbá twojá? *Choćbyś też y* połowicę krolestwá *prośiłá*, tedyć będźie dano. 4 Y odpowiedźiáłá Ester: Jesli śię Krolowi podoba/ niech przyidźie Krol y Hámán dźiśia ná ucztę / ktorąm dla niego nágotowáłá: 5 Y rzekł Krol ; Záwołajćie corychliey Hámáná/ áby dosyć uczynił woli Estery. Przyszedł tedy Krol y Hámán ná onę ucztę/ ktorą byłá spráwiłá Ester. 6 Potym Krol rzekł do Estery nápiwszy śię winá. Coż zá prozbá twojá? á będźieć dano : co zá żądość twojá ? Choćbyś y o połowicę krolestwá prośiłá / będźieć dano. 7 Ná to odpowiedźiáłá Ester / y rzekłá ; Zadość mojá / y prozbá 8 mojá *tá jest*: Jeslim ználáżłá łáskę w oczách krolewskich / á jesli śię Krolowi podoba/áby przyzwolił ná prozbę moję / y wypełnił żądość moję / áby jeszcze przyszedł Krol y Hámán ná ucztę/ktorą jm zgotuję/ á jutro a uczynię według słowá krolewskiego.

a *T. Przełożę prozbę moję.*

9 A Ták wyszedł Hámán dniá onego wesoły y z dobrą myślą: ále gdy ujrzał Hámán Márdocheuszá w bramie krolewskiey/ że áni powstał / áni śię ruszył przed nim ; nápełniony był Hámán przećiwko Márdocheuszowi popędliwośćią. 10 Wszákże zátrzymał śię Hámán/ áż przyszedł do domu swego : á posławszy wezwał przyjaćioł swojich / y 11 Zeres żony swey. Y powiádał im Hámán o sławie bogactw swojich/y o mnostwie Synow swych/ y o wszystkim jáko go uwielbił Krol/ y jáko go wywyższył nád *inne* Kśiążętá y sługi krolewskie. 12 Nád to rzekł Hámán : Náwet nie wezwáłá Ester Krolowa z Krolem ná ucztę/ktorą nágotowáłá/tylko mnie : á jeszcze y ná jutro jestem od niey z Krolem

wezwány. Ale mi to wßystko zá nic/ pokąd ja widzę Márdocheuszá żydá/ śiedzącego u bramy krolewskiey. 14 Y rzekłá mu Zeres żoná jego/ y wßyscy przyjaciele jego: Niech postáwią ßubienicę wysoką ná pięćdźieśiąt łokći / á ráno mow Krolowi/ áby obießono Márdocheußá ná niey/ á idź z Krolem ná uczte z weselem. Y upodobáłá śię tá rádá Hámánowi/ y kazał postáwić ßubienicę.

Rozdzial VI.

Krol w nocy czytájąc Kroniki, zasług Márdocheußowych śię doczytał. 4. zá ktore Márdocheußá wywyżßyć kazał. 13. Hámán śię przed swymi frasuje, ktorzy nie dobrze mu tußą.

1 Oney nocy Krol nie mogąc spáć kazał przynieść Kśięgi Historij/ pámięći godnych/ y Kroniki: Y czytano je przed Krolem. 2 Y ználezli nápisano/ że oznájmił Márdocheuß zdrádę Bigtáná/ y Tereßá/ dwu komornikow krolewskich/ z tych ktorzy strzegli progu / że ßukáli śćiągnąć rękę ná Krolá Aßwerußá. 3 Tedy rzekł Krol: Jákiż dostąpił ćći y zacnośći Márdocheuß dla tego? Ná co odpowiedźieli sludzy krolewscy/ dworzánie jego: Nic zá to nie odniosł. 4 Y rzekł Krol: Ktoż jest w śieni? (A Hámán przyßedł był do śieni zewnętrzney pálacu krolewskiego / chcąc mowić z Krolem/ áby obießono Márdocheußá ná ßubieniey/ ktorą mu był nágotował) 5 Tedy odpowiedźieli Krolowi sludzy jego: Oto Hámán stoji w śieni: Y rzekł Krol: Niech sam wnidźie.

6 Y Wßedł Hámán: Ktoremu Krol rzekł: Coby uczynić mężowi temu/ ktorego Krol chce uććić? (A Hámán myślił w sercu swym: Komużby chćiał Krol uććiwość więtßą wyrządźić nád mię?) 7 Y odpowiedźiał Hámán Krolowi: Mężowi ktorego Krol chce uććić: 8 Niech przyniosą ßátę krolewską/ w ktorą śię ubiera Krol/ y przywiodą koniá ná ktorym jeżdża Krol/ á niech włożą koronę krolewską ná głowę jego. 9 A dawßy one ßáte/ y onego koniá do ręki ktorego z Kśiążąt krolewskich/ z Kśiążąt naprzednieyßych: niech ubiorą mężá onego/ ktorego Krol chce uććić/ á niech go prowádzą ná koniu po ulicy miejskiey/ á niech wołáją przed nim: Ták śię ma stáć mężowi / ktorego Krol chce uććić. 10 Tedy rzekł Krol do Hámáná: Spieß śię/ weźmi ßátę y koniá jákoś powiedźiał/ á uczyń ták Márdocheußowi żydowi / ktory śiedźi w bramie krolewskiey: á nie opußczaj nic z tego wßystkiego coś mowił. 11 Przetoż wźiąwßy Hámán ßátę y koniá/ ubrał Márdocheußá: y prowádźił go ná koniu po ulicy miejskiey/ wołájąc przed nim: Ták śię ma stáć mężowi ktorego Krol chce uććić. 12 Wroćił śię potym Márdocheuß do bramy krolewskiey: á Hámán pokwápił śię do domu swego z żáłośćią/ májąc głowę nákrytą. 13 Y powiedźiał Hámán Zereśie żenie swey/ y wßystkim przyjaćiołom swojim/ wßystko co mu śię przydáło. Y rzekli do niego mędrcy jego/ y Zeres żoná jego: Ponieważ z narodu żydowskiego jest Márdocheuß/ przed ktoregoś obliczem począł upadáć/ nie przemożeß go/ dle pewnie upádnieß przed obliczem jego. 14 A gdy jeßcze oni mowili z nim / Oto komornicy krolewscy przyßli/ á przymuśili Hámáná/ áby ßedł ná uczte ktorą byłá Ester spráwiłá.

Rozdzial VII.

Esterá ná drugiey ucżćie Krolowi prozbę swą o swe, y ludu żydowskiego záchowánie, przedkłada. 5. Ná Hámáná tych rzeczy sprawcę skárży. 9. ktorego Krol nátey ktorą był ná Márdocheußá wystáwił, ßubienicy, obieśić rozkazał.

1 A Ták przyßedł Krol y Hámán ná uczte do Estery Krolowey. 2 Y rzekł záśię Krol do Estery drugiego dniá/ nápiwßy śię winá: Coż zá prozbá twojá Krolowa Ester/ á będźieć dano! Co zá żądość twoja? Choćbyś tez y o połowicę krolestwá prośiłá, stánieć śię. 3 Tedy odpowiedźiáłá Krolowa Ester y rzekłá: Jeslim ználázłá łáskę przed

oczymá twymi o Krolu / á jesli śię Krolowi podoba / niech mi będźie dárowány żywot moj / ná prozbę moję / y narod moj ná żądość moję. 4 Abowiem jesmy záprzedáni / ja / y narod moj / ábyśmy byli wygłádzeni / wymordowáni / y wytráceni. Gdybyśmy zá niewolniki y niewolnice przedáni byli / milczáłábym: choćby y ták ten nieprzyjaćiel nász niemogł nágrodźić tey szkody Krolowi.

5 TEdy odpowiedźiał Krol Asswerus / y rzekł do Estery Krolowey: Ktoż to jest? á gdźie ten jest / ktorego serce ták nádęte jest / áby to śmiał uczynić? 6 Y rzekłá Ester: Mąż sprzećiwnik á nieprzyjaćiel nagorszy jest ten Hámán. Y ztrwożył śię Hámán przed Krolem y Krolową. 7 Tedy Krol wstał w popędliwośći swey od a oney uczty / á szedł do ogrodu przy pálacu: ále Hámán został / áby prośił o żywot swoj Estery Krolowey. Bo widźiał że mu zgotowáne było nieszczęśćie od Krolá. 8 Potym Krol wroćił śię z ogrodá / ktory był przy pálacu / do domu gdźie pił wino: á Hámán upadł był ná łoże / ná ktorym śiedźiáłá Ester: tedy rzekł Krol: Izali jeszcze y gwałt chce uczynić Krolowey u mnie w domu? A gdy te słowá wyszły z vst krolewskich / záraz twarz Hámánowę nákryto. 9 W tym rzekł Hárboná / jeden z komornikow / przed Krolem: Oto jeszcze szubienicá / ktorą był zgotował Hámán ná Márdocheuszá / ktory śię stáráł o dobre krolewskie / stoji przy domu Hámánowym wzwyż ná pięćdźieśiąt łokći: y rzekł Krol: Obieśćie go ná niey. 10 Y obieszono Hámáná ná oney szubienicy / ktorą był zgotował Márdocheuszowi. A ták uspokoił śię gniew Krolewski.

a H. Od picia wina.

ROZDZIAL VIII.

Márdocheusz od Krolá wielce wywyższony. 3. á Żydom pozwolono, áby śie nieprzyjaćiołom swym bronili. 16. z czego oni wielce byli poćieszeni.

1 TEgoż dniá dał Krol Asswerus Esterze Krolowey dom Hámáná / nieprzyjaćielá Zydowskiego: á Márdocheusz przyszedł przed Krolá: bo mu byłá oznájmiłá Ester / że był jey pokrewnym. 2 Tedy zdjął Krol pierśćień swoj / ktory był wziął od Hámáná / y dał go Márdocheuszowi: á Ester postánowiłá Márdocheuszá nád domem Hámánowym.

3 POtym jeszcze Ester mowiłá do Krolá vpadszy v nog jego / y płákáłá / y prośiłá go / áby wniwecz obroćił złość Hámáná Agágejczyká / y zamysł jego / ktory był wymyślił przećiwko Zydom. 4 Tedy wyćiągnął Krol ná Esterę Sceptr złoty / á Esterá wstawszy / stánęłá przed Krolem. 5 Y rzekłá: Jesli śię Krolowi podoba ? á jeslim ználázłá łáskę przed obliczem jego? y jesli śię to zá słuszną zda być Krolowi / y jeslim ja przyjemna w oczách jego ? niech nápiszą / áby były odwołáne listy zamysłow Hámáná Syná Hámedátá Agágejczyká / ktore rozpisał ná wytrácenie Zydow / ktorzy są po wszystkich krájnách krolewskich. 6 Abowiem jákożbym mogłá pátrzáć ná to złe / ktoreby przyszło ná lud moj? álbo / jákobym mogłá widźieć zginienie rodźiny mojey.? 7 Y rzekł Krol Asswerus do Estery Krolowey / y do Márdocheuszá Zydá: Otom dom Hámánow dał Esterze / á onego obieszono ná szubienicy / przeto iż śćiągnął rękę swoję ná Zydy. 8 Wy tedy piszćie do Zydow / jáko śię wam podoba / imieniem krolewskim / y zápieczętujćie pierśćieniem Krolewskim: ábowiem to / co śię pisze imieniem krolewskim / y pieczętuje śię pierśćieniem krolewskim / niemoże być odwołano. 9 A ták zwołano pisárzow krolewskich onego czásu / mieśiącá trzećiego (ten jest mieśiąc Siwán) dwudźiestego y trzećiego dnia tegoż mieśiąca / á pisano wszystko / jáko rozkazał Márdocheusz / do Zydow y do Kśiążąt / y do Stárostow / y do przełożonych nád krájinámi / ktorzy są od Indiey / áż do Murzyńskiey ziemie / nád stem dwudźiestą y śiedmią krájin: do káżdey krájiny pismem jey / y do káżdego narodu językiem jego / y do Zydow pismem ich / y językiem ich.

10 A gdy nápisał imieniem Krolá Asswerusá/ y zápieczętował vierśćieniem krolewskim / rozesłał listy przez posły / ktorzy jeżdżáli ná koniách prętkich / y ná mułách młodych: 11 Iż Krol dał wolność Żydom ktorzy byli we wszystkich mieśćiech/ áby śię zgromádźili / á zástawiáli śię o duszę swoję/ á żeby wytráćili/ wymordowáli/ y wygubili wszystkie wojská ludu onego/ y krájin tych/ ktorzyby im gwałt czynili/ dźiatkam ich/ y żonam ich/ á łupy ich żeby rozchwyćili. 12 *A to* jednego dniá po wszystkich krájinách Krolá Asswerusá/ *to jest* trzynastego dniá/ mieśiącá dwunastego: ten jest mieśiąc Adár. 13 Summá tych listow *byłá*: żeby wydano wyrok/ w káżdey kráinie / y oznájmiono wszystkim narodom/ áby byli Żydźi gotowi ná on dźień ku pomśćie/ nád nieprzyjaćioły swymi. 14 *Tedy* postowie ktorzy jeżdżáli ná koniách prętkich / y ná mułách/ biezeli ják naprędzey z rozkazániem krolewskim: á przybity był ten wyrok w Susán ná páłacu krolewskim. 15 A Márdocheusz wyszedł od Krolá w szácie krolewskiey hyácintowey y białey/ y w wielkiey koronie złotey/ y w płaszczu biśiorowym/ y szárłatnym: A miásto Susán weseliło y rádowáło śię. 16 A Żydom wzeszłá świátłość y wesele/ y rádość/ y cześć. 17 Tákże w káżdey kráinie/ y w káżdym mieśćie/ y ná wszelkim miejscu/ gdźiekolwiek rozkaz krolewski/ y wyrok jego doszedł/ mieli Żydźi wesele/ rádość/ uczty/ y dźień ućieszny: á wiele z narodow onych krájin zostawáli żydámi. Abowiem strách był przypadł od Żydow ná nie.

Rozdział IX.

Żydźi czásu náznáczonego w krolestwie Asswerusowym, zemśćili śię nád nieprzyjaćiołmi swymi. 17. Przeco Márdocheusz postánowił, áby co rok dni losow świecono, co y Krolowa Ester potwirdźiłá.

1 POtym dwunastego mieśiącá/ ktory jest mieśiąc Adár/ dniá trzynastego tegoż *mieśiącá*, gdy przyszedł czás rozkazánia krolewskiego y wyroku jego / áby śię wypełnił onegoż dniá/ ktorego śię spodźiewáli nieprzyjaćiele Żydowscy pánowáć nád nimi/ stáłá śię rzecz przećiwna / że pánowáli Żydowie nád tymi/ ktorzy je mieli w nienawiśći. 2 Bo śię byli zebráli Żydowie w mieśćiech swych/ po wszystkich kráinách Krolá Asswerusá / áby śćiągnęli rękę ná te / ktorzy złego ich szukáli: á nikt śię nie ostał przed nimi: bo był przypadł strách ich ná wszystkie narody. 3 A wszyscy przełożeni nád kráinámi / y Kśiążętá/ y Stárostowie/ y sprawcy robot krolewskich/ mieli w uććiwośći Żydy; bo przypadł strách Márdocheuszow ná nie. 4 Abowiem Márdocheusz był wielkim w domu krolewskim/ á sławá jego rozchodźiłá śię po wszystkich kráinách: gdyż on mąż Márdocheusz postępował / y wielkim urosł. 5 A ták pobili Żydźi wszystkie nieprzyjaćioły swoje/ mieczem je mordując/ y tráćąc/ y niszcząc/ á czyniąc z tymi co ich nienawidźieli według upodobánia swego. 6 Nawet y w Susán/ mieśćie Stołecznym/ zábili y wytráćili żydźi pięć set mężow. 7 Y Párszándátá/ y Dálfoná/ y Asfátá. 8 Y Porátá / y Adáliasá / y Arydátá. 9 Y Pármástá / y Arysájá/ y Arydájá/ y Wáizátá. 10 Dźieśiąći synow Hámámá / Syná Hámedátowego /nieprzyjaćielá Żydowskiego/ zábili; áie ná łupy ich nie śćiągnęli ręki swojey.

11 Onegoż dniá/ gdy przynieśiono liczbę pobitych w Susán/ mieśćie krolewskim/ przed Krolá: 12 Rzekł Krol do Estery Krolowey; W Susán mieśćie Stołecznym zábili Żydźi y wytráćili pięć set mężow / y dźieśięć Synow Hámánowych: *a* w innych kráinách krolewskich/ coż uczynili? coż jeszcze zá prozbá twojá a/ á będźieć dána? á co jeszcze zá żądość twojá/ á stánieć śię? 13 Y rzekłá Ester. Jeśli śię Krolowi podoba/ niech będźie pozwolono y jutro Żydom/ ktorzy są w Susán/ áby uczynili według wyroku dźiśiejszego/ á dźieśięć Synow Hámánowych/ áby záwieśili ná szubienicy. 14 Y rozkazał Krol áby ták było: A ták przybity był wyrok w Susán/ y obieszono dźieśięć Synow

a Ester. 5.3.6. y2. 7.

Hámánowych. A zgromádziwszy śie Zydowie/ ktorzy *byli* w Susán y dniá czternastego mieśiącá Adár/ zábili w Susán trzy stá mężow: wszákże na łupy ich nie śćiągneli ręki swojey.

15

16 Inni tákże Zydzi/ ktorzy byli w krájinách krolewskich/ zebrawszy śię/ zástawiáli śię zá dusze swe; á potym mieli pokoj od nieprzyjaćioł swych. Bo zábili nieprzyjaćioł swojich śiedmdziesiąt y pięć tyśięcy: wszákże ná łupy nie śćiągneli ręki swojey.

17 Poczęli dniá trzynastego/ mieśiącá Adár/ á przestáli *dnia* czternaste° tegoż *mieśiącá*: á sprawowáli tegoż dniá vczty y wesela.

18 Ale Zydzi ktorzy byli w Susán/ zebráli śię dniá trzynastego/ y czternastego tegoż mieśiącá; á odpoczyneli piętnastego *dnia* tegoż *mieśiącá*, y spráwowáli dniá onego vczty/ y wesela.

19 Przetoż Zydzi mieszkájący po wśiách/ y po miásteczkách nie murowánych/ obchodzą dzień czternasty mieśiącá Adár z weselem/ y z vcztámi/ y z dobrą myślą/ posyłájąc upominki b jeden drugiemu.

b *H. Czastki.*

20 Y pisał Márdocheusz o tym/ y rozesłał listy do wszystkich Zydow/ ktorzy *byli* po wszystkich krájinách Królá Asswerusá/ do bliskich/ y do dálekich:

21 Stánowiąc im/ áby obchodzili dzień czternasty/ mieśiącá Adár/ y dzień piętnasty tegoż *mieśiącá* ná káżdy rok.

22 Według onych dni/ w ktorych odpoczęli Zydzi od nieprzyjaćioł swojich: á mieśiącá tego/ ktory śię im był obroćił z smętku w wesele/ á z płáczu w dzień rádośći: áby obchodzili one dni/ z ucztámi y z weselem/ jeden drugiemu upominki/ á ubogim dáry/ posyłájąc.

23 Y przyjeli to *wszyscy* Zydzi/ że co záczęli czynić będą/ y co pisał Márdocheusz do nich.

24 Jáko Hámán Syn Hámedátow Agágejczyk/ nieprzyjaćiel wszystkich Zydow/ umyślił o Zydách/ áby je wytráćił/ y miotał Pur/ to jest los/ ná wytrácenie ich/ y ná wygubienie ich.

25 A jáko Ester weszłá przed oblicze krolewskie/ y mowiłá o listy: á jáko obrocone były złe zamysły jego/ ktore był wymyślił przećiwko Zydom/ ná głowę jego: y jáko go obieszono y Syny jego/ ná szubienicy.

26 Przetoż náźwáli one dni Purim/ c od imienia tego Pur: á to záprzyczyną wszystkich słow listu tego/ y co widzieli przy tym/ y co przyszło nánie.

c *T. Losow.*

27 Postánowili też y przyjeli to Zydowie ná śię/ y ná naśienie swoje/ y ná wszystkie ktorzy śię do nich przyłączyli/ áby *tego* nie przestępowano/ ále żeby obchodzono te dwá dni/ według opisánia ich/ y według postánowionego czásu ich/ ná káżdy rok.

28 A iż te dni *będą* pámiętne y sławne od wieku do wieku/ od rodzáju/ do rodzáju/ w káżdey kráinie/ y w káżdym mieśćie. Nád to/ że te dni Purim/ nie záginą z pośrzodku Zydow/ á pámiątká ich/ nie ustánie u potomstwá ich.

29 Nápisáłá też Ester Krolowa/ corká Abihájłowá/ y Márdocheusz Zyd/ ze wszelką pilnośćią/ áby potwirdzili tym listem wtorym/ tych dni Purim.

30 Ktory list Márdocheusz posłał do wszystkich żydow/ do stu y dwudziestu y śie dmi kráiin/ krolestwá Asswerusowego/ pozdrawiájąc ich łáskáwie y uprzyjmie d.

d *I. Oznajmując im pokoj y bezpieczeństwo.*

31 A żeby státecznie przestrzegáli tych dni Purim/ czásow swojich/ jáko im je postánowił Márdocheusz Zyd/ y Ester Krolowa: y jáko obowiązáli śiebie sámych/ y naśienie swoje ná e pámiątkę postu y nárzekániá ich.

e *H. Słowá postu.*

32 A ták wyrok Estery potwirdził ustáwy tych *dni* Purim/ co zápisano *w tey* Kśiędze.

Rozdział X.

Krol dan sobie wydáć rozkazał. 2. á Márdocheuszá ubogáćiwszy, rząd mu krolestwa zlećił. 3. zaczym on ludowi swemu dobrze czynił.

1 Potym/ ułożył Krol Asswerus podátek ná ziemię *swoje*, y ná wyspy morskie.

2 A wszystkie sprawy mocy jego/ y możnośći jego/ z opisániem zacnośći Márdocheuszowey ktorą go wielmożnym uczynił Krol to zápisano w Kśięgach Kronik/ o Krolách Medskich y Perskich.

3 Abowiem Márdocheusz Zyd/ był wtorym po Krolu Asswerusie/ y wielkim u Zydow/ y zacny u mnostwá bráćij swey: stárájąc śię o dobro a ludu swego/ y sprawując pokoj wszystkiemu narodowi swemu.

a *H. Mowiąc.*

TRZECIA CZESC BIBLIEY

Swiętey, w ktorey śię zámykáją te Księgi

Job
Psalmy
Przypowiesci Salomonowe
Ecclesiastes, albo Kaznodzieja Salomonow
Piesn Salomonowa.

KSIEGI JOBOWE.

W Tych Kśięgách opisuje śię. I. Jáko Bog Jobá człowieká pobożnego/ ná wszystkim prawie ćięzko náwiedził: ná dobytku / ná dźiećiách/ná ćiele/y ná duszy jego. Dobytku bowiem część nieprzyjaćiele zábráli / część ogień z niebá spalił. Dźieći jego dom / wichrem obálony/przytłukł. Ná ćiele wrzodámi wszczął był záráżony. A duszę jego trapili; Żoná urągájąc mu / czeladź wzgardzájąc rozkazánia jego/ á przyjaćiele go zá niezbożnego przeto/ iż go Bog karał/ osądzájąc. II. Jáko śię on w tym náwiedzeniu PAńskim/ częśćią dobrze/ częśćią źle / záchował. Dobrze / gdy strátę dobr y śmierć dźieći swojich/ćierpliwie znośił: gdy śię też o Bogá spráwiedliwość/ y o swoję niewinność mężnie zástawiał. Lecz śię záś w tym źle záchował/ iż z wielkiey boleśći dniowi národzenia swego złorzeczył: tákżey w tym/ iż często słowá niećierpliwośći z ust swojich wypuszczał / niewinnośći swojey wielce broniąc/ á ná Bogá śię uskarżájąc. III. Ná ostátek opisuje śię nawiedzenia tego wesoły koniec: Bo PAN przywiodszy Jobá do skruchy/ znowu mu ná wszystkich dobrách hojnie błogosłáwił/ dźiatki inne dał/y żywotá przedłużył.

ROZDZIAL I.

Job mąż pobożny y májętny. 6. od Bogá przez Szátaná odjęćiem dobr, y dźiatek kuszony, 20. ćierpliwie wszystko znośi, a Bogu zá to dobrorzeczy.

1 Był mąż w ziemi Uz imieniem Job: á ten mąż był a doskonáły / y szczery/y bojący śię Bogá / á odstępujący od 2 złego. Y urodźiło mu śię śiedm Synow/á trzy Corki. 3 A miał dobytku śiedm tyśięcy owiec/ y trzy tyśiące wielbłądow/y pięć set jarzm wołow/ y pięć set oślic / y czeládźi bárzo wiele: Ták / iż on mąż był namożnieyszym nád wszystkie ludźie/ ná Wschod słońcá.
4 Y Zchadzáli śię Synowie jego/ á spráwowáli uczty / káżdy w domu swym dniá swojego: y posyłáli / á wzywáli trzech śiostr swojich, 5 áby jadáły y pijáły z nimi. A gdy wkoło obeszły dni uczty / posyłał Job/á poświęcał je: á wstawájąc ráno / spráwował cáłopalenia według liczby ich wszystkich. Bo mowił Job: Podobno zgrzeszyli Synowie moji/ á złorzeczyli b Bogu w sercách swych: Ták czyniwał Job po one wszystkie dni.
6 Y Stáło śię niektorego dniá/ gdy c przyszli Synowie Boży / áby stáneli przed PANEM/ że też 7 przyszedł y Szátan miedzy nie. Tedy rzekł PAN do Szátáná: Zkąd idźiesz? Y odpowiedźiał Szátan PANU/ y rzekł; Okrążałem ziemię / y przechadzałem d śię po 8 niey. Y rzekł PAN do Szátáná:

a Ezech. 14. 14.

b H. Błogosławili i. myślili coś złego o Bogu.

c Iob. 2. v. 1.

d 1 Piot. 5. 8.

Przypátrzyłżeś śię sludze memu Jobowi/ że mu niemász rownego ná ziemi? Mąż *to* doskonáły/y szczery/ bojący śię Bogá/ y odstępujący od złego. Y odpowiedźiał Szátan PANu y rzekł: Izaż śię Bogá Job dármo boji? Azażeś go ty nie ogrodźił/ y domu jego/ y wszystkiego co ma/w około zewsząd? Błogosłáwiłeś sprawam rąk jego/y dobytek jego rozmnożył śię ná źiemi. Ale ściągni tylko rękę twoję/ á dotkni wszystkiego co ma/ *obacz-ż* jeslić w oczy złorzeczyć nie będźie? Tedy rzekł PAN do Szátáná: Oto wszystko co ma/ *jest* w ręce twojey: tylko náń nie śćiągaj ręki twey. Y odszedł Szátan od oblicża PAńskiego.

Stáło śię tedy *niektorego* dniá gdy Synowie jego/y Corki jego jedli y pili wino w domu brátá swego pierworodnego: Przybieżał posel do Jobá/ y rzekł: Woły orály/ á oślice śię pásły podle nich. Y przypádli Sábejczycy/y zábráli je/ á sługi pozábijáli ostrzem mieczá/ á uszedłem tylko ja/ ja sam/ ábymći oznájmił. A gdy ten jeszcze mowił/ przyszedł drugi/y rzekł: Ogień Boży spádł z niebá y spalił owce y sługi/ y pożárł je/ áuszedłem tylko ja/ ja sam/ ábymći oznájmił.

A Gdy ten jeszcze mowił/ przyszedł y inny/ y rzekł: Chaldejczycy/ rozsádźiwszy śię ná trzy hufce/ wypádli ná wielbłądy/y zábráli je/ y sługi pozábijáli ostrzem mieczá; á uszedłem tylko ja/ja sam/ ábymći oznájmił.

A Gdy ten jeszcze mowił/ przybieżał y inny/ á rzekł: Synowie twoji y Corki twoje jedli y pili wino/w domu brátá swego pierworodnego. A oto wiátr gwáłtowny przypadł od oney strony pustynie/y uderzył ná czterzy węgły domu/ ták/ że upadł ná dźieći/y pomárły: á uszedłem tylko ja/ ja sam/ ábymći oznájmił.

Tedy wstał Job/y rozdárł płaszcz swoj/y ogolił głowę swą/á upadszy ná źiemię/uczynił PANV pokłon. Y rzekł: Nágim wyszedł e z żywotá mátki mojey/ y nágim śię tám że wrocę: PAN dał/PAN wziął/ niech będźie imię PAńskie błogosłáwione. W tym wszystkim f nie zgrzeszył Job: á nie przypisał Bogu nic nieprzystojnego.

9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

e Psalm 49.18. 1 Tim. 6. 7. Ekkles. 5. 14.

f Iob. 2. 10.

ROZDZIAŁ II.

Iob z dopuszczenia Bożego, od Szátáná ná ćiele utrapiony. 9. żony swey urągania znośi. 11. trzej przyjaćiele jego przyszli, áby go ćieszyli.

Y Stáło śię *niektorego* dniá/ gdy a przyszli Synowie Boży/ áby stáneli przed PANEM/ przyszedł też Szátan miedzy nie/ áby stánął przed PANEM. Tedy rzekł PAN do Szátáná: Gdźieś *był*, z kąd idźiesz? Y odpowiedźiał Szátan PANV/ á rzekł: Okrążałem źiemię/ y przechodźiłem śię po niey. Zátym rzekł PAN do Szátáná: Przypátrzyłżeś śię słudze memu Jobowi/że mu niemász rownego ná źiemi? Mąż *to* doskonáły y szczery/ bojący śię Bogá/ á odstępujący od złego/y ktory jeszcze trwa w uprzejmośći swojey: á tyś mię pobudźił przećiw niemu/ ábym go niszczył bez przyczyny. Y odpowiedźiał Szátan PANV/y rzekł: Skorę zá skorę/y wszystko co ma człowiek/ da zá duszę swoję. Ale śćiągni tylko rękę twoję/ á dotkni kośći jego/ y ćiáłá jego/ *ujrzysz* jeslizeć w oczy złorzeczyć nie będźie? Tedy rzekł PAN do Szátáná: Oto w ręce twojey jest: wszákże żywot jego záchoway.

Wyszedszy tedy Szátan od oblicża Páńskiego/ záráźił Jobá wrzodem złym/ od stopy nogi jego/áż do wierzchu głowy jego: Ták/ że wźiął skorupę/ áby śię nią skrobał: y śiedźiał w popiele. Y rzekłá mu żoná jego: A jeszczeż trwasz b w uprzejmośći twojey? Złorzecz Bogu/ á umrzyj. Y rzekł do niey: Ták *właśnie* mowisz/ jáko szalone niewiásty mawiáją: Izali *tylko* dobre przyjmowáć będźiemy od Bogá/á złego przyjmowáć nie będźiemy? W tym wszystkim c nie zgrzeszył Job usty swymi.

A Gdy usłyszeli trzej przyjaćiele Jobowi/ to wszystko utrapienie ktore náń przypádło/ przyszli káżdy

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

a Iob. 1. 6.

b Mich. 7. 6. Tob. 2. 22. Matt. 10. 36.

c Iob. 1. 22.

z miejscá swego / Elifás Temáńczyk / y Bildád Suhitczyk / y Sofár Náámátczyk: bo śię byli námowili pospołu / áby przyszedszy pożałowáli go / y ćieszyli go. 12 A podniozszy oczy swoje z dáleká / nie poználi go: y wyniozszy głos swoj płákáli / á rozdárszy káżdy płászcz swoj / miotáli proch nád głowy swe ku niebu. 13 Y śiedźieli z nim ná źiemi śiedm dni / y śiedm nocy: á żaden do niego słowá nie przemowił: Bo widźieli że śię gwałtownie wzmagáłá boleść jego.

ROZDZIAL III.

Iob dniowi narodzenia, y nocy poczęcia swego złorzeczy. 11. Życzy sobie áby był vmárł záraz po národzeniu swym, żeby odpoczywał z innymi w pokoju. 20. Y ciężko śię ná vtrapienie swe vskarża.

1 Potym otworzył Job vstá swoje / y złorzeczył dniowi swemu. 2 Y záwołał Job / mowiąc: 3 *Bodaj* był zginął dźień ktoregom a śię urodźił! y noc *w ktorą* rzeczono: Począł śię mężczyzna! 4 *Bodaj* śię był on dźień obroćił w ćiemność! by śię był o nim nie pytał Bog z wysokośći! y nie był oświecony świátłośćią! 5 *Bodaj* go byłá záćmiłá ćiemność / y ćień śmierći! by go był ogárnął obłok! y ustrászyłá go gorącość dźienna! 6 *Bodaj* byłá noc onę ośiádłá ćiemność / áby nie szłá w liczbę dni rocznych! y w liczbę mieśiącow nie przyszłá! 7 *Bodaj* noc oná byłá sámotna! á śpiewánia áby niebyło w niey! 8 *Bodaj* ją byli przeklęli / ktorzy przeklinają dźień / ktory są gotowi wzruszáć płácz swoj. 9 *Bodaj* śię były záćmiły gwiazdy *przy* zmierzkániu jey; á czekájąc świátłá / áby śię go byłá nie doczekáłá / áni nieoglądáłá zorze porányey! 10 Yż nie záwárłá drzwi żywotá mego / á nie skryłá boleśći od oczu mojich.

11 Przeczżem w żywoćie b nie umárł / *albo* gdym z żywotá wyszedł / *czemum* nie zginął? 12 Przeczże mię piástowano c ná kolánách? á przeczżem ssał pierśi? 13 Abowiem bym teraz leżał y odpoczywał: spałbym y miałbym pokoj: 14 Z krolmi y z rájcámi źiemie / ktorzy sobie budowáli *ná* miejscách pustych: 15 Albo z Kśiążęty / ktorzy mieli złoto / á nápełniáli domy swe srebrem. 16 Albo *czemum* śię nie stał jáko martwy płod skryty? *albo* jáko niemowiątká *ktore* nie oglądáły świátłośći. 17 Tám niepobożni przestawáją strászyć / y tám odpoczywáją zwątleni w śile. 18 Támże więźniowie sobie wydycháją / á niesłyszą głosu trapiącego *jich*. 19 Máły y wielki tám sobie *są* rowni / á niewolnik wolny od Páná swego.

20 Przecz nędznemu dána jest świátłość / á żywot *tym* ktorzy są utrapionego duchá? 21 Ktorzy czekáją śmierći / á nie przychodźi: choć jey pilniey szukáją niż skárbow skrytych. 22 Ktorzyby śię z rádośćią weselili pląsájąc / gdyby ználeźli grob. 23 *Przecż dana jest świátłość* mężowi / ktorego drogá skryta jest / á ktorego Bog *ćiemnośćiámi* ogárnął. 24 Abowiem / d kiedy mam jeść / wzdychánie moje przychodźi / á rozchodźi śię jáko wodá ryczenie moje: 25 Bo strách / ktoregom śię lękał przyszedł ná mię / á czegom śię obawiał przydáło mi śię. 26 Nie byłem bezpieczny / ánim śię uspokojił / ánim odpoczywał / á przećię ná mię przyszłá trwogá.

a Ierem 20.14.

b Iob. 10. 18. Ierem 20.17.

c H. zábierały mi koláná.

d H. Przed chlebem mojim

ROZDZIAL IV.

Elifás Iobá z niećierpliwośći gromi, á z mizerney kondiciey jego, dowodzi uśiłuje iż go Bog zá jego grzechy náwiedza. 12. z objáwienia Bożego twierdząc 17. że przed Bogiem nie jest czysty żaden człowiek. 18. á náwet że śię y w Anjołách grzech ználazł.

1 Tedy odpowiedźiał Elifás Temáńczyk / y rzekł: 2 Jeśli będźiemy mowili z tobą / nie będźieszći *to* przykro? Ale ktoż śię może od mowienia zátrzymáć? 3 Otoś ich wiele uczył / y ręceś mdłe potwirdzał. 4 Upádájącego wspieráły mowy twoje / á koláná zemdlone pośiláłeś. 5 A teraz gdy *to* ná ćię przyszło / niećierpliwie znośisz: á iż ćię dotknęło trwożysz sobą. 6 Azaż pobożność twojá nie byłá ufnośćią twoją: á uprzyjmość spraw twojich / oczekawániem twojim? 7 Wspomni proszę / kto kiedy

niewinny zginął? álbo gdźieby ludźie szczerzy zniszczeli? Jákom widał że ći/ ktorzy oráli a złość/ y rozśiewáli przewrotność/ toż też żąćie żęli. Bo tchnieniem b Bożym giną/ á od Duchá gniewu jego niszczeją. Ryk lwi/ y głos lwice/ y zeby lwiąt/ wytrácáją. Lew ginie/ iż nie ma łupu/ y szczenietá lwie rozproszone bywáją. Nád to doszło mie słowo potájemnie/ y pojęło ucho moje cokolwiek z niego. W rozmyślániu widzenia nocnego/ gdy przypada twárdy sen ná ludźie: Zjął mie strách y lękánie/ ktore wszystkie c kośći moje przestrászyło. A Duch szedł przed twarzą moją/ ták yż włosy wstáły ná ćiele mojim. Stánął/ á nie znałem twarzy jego: kształt tylko jákiś był przed oczymá mymi: Ućiszyłem śię/ y słyszałem głos mowiący: Izali człowiek może być spráwiedliwszy niżeli Bog? álbo mąż czystszy niż Stworzyćiel jego? Oto w sługách jego d niemász e doskonáłośći/ á w Anjelech swojich ználazł niedostátek: Dáleko więcey w tych/ co mieszkáją w domiech gliniánych/ ktorych grunt jest ná prochu/ y stárći bywáją snádniey niżeli mol. Od poránku/ áż do wieczorá/ bywáją stárći: á yż tego nieuważáją/ ná wieki giną. Azaż zacność ich niepomija z nimi? umieráją/ ále nie w mądrośći.

ROZDZIAŁ V.

Elifás dowodźi tego, co powiedźiał. 2. 3. że Bog tylko niepobożne karze á dobrym folgu, e. 17. 18. Radźi Iobowi, áby to przyznał, Bogu chwałę dał, y przed nim śie upokorzył. 19. tedy wybáwiony bedźie.

Zawołajże tedy jeśli kto jest/ coćby odpowiedźiał? A do ktoregoż śie z świętych obroćisz? Zájiste głupiego zábija gniew/ á prostaká umarza zawiść. Jam widźiał głupiego a iż śie rozkorzenił/ álem wnet źle tuszył mieszkániu jego. Oddaleni będą Synowie jego od zbáwienia/ y stárći będą w bramie/ á nie bedźie ktoby ich wyrwał. Żniwo jego głodny pożrze/ y z sámego ćiernia wybierze je: á połknie chćiwy bogáctwá tákowych. Abowiem nie z prochu wychodźi utrapienie/ áni z ziemie wyrasta kłopot. Ale człowiek ná kłopot śię rodźi/ jáko iskry z węgla latáją wzgorę.

Zájiste/ jabym szukał Bogá: á Bogubym przełożył spráwę swoję: Ktory czyni rzeczy b wielkie/ y nie wybadáne dźiwne/ ktorym liczby nie mász. Ktory dawa deszcz ná ziemię/ y spuszcza wody ná polá. Ktory sadza pokorne c wysoko/ á smętne wywyższa ku zbáwieniu. Ktory wniwecz obraca d myśli chytrych/ ták iż ręce ich niespráwią nic skutecznego. Ktory chwyta e mądre w chytrośći ich/ á ráde przewrotnych prętko niszczy. We dnie tacząją śie jáko w ćiemnośćiách: á jáko w nocy f mácáją w południe. Ktory záchowywa ubogie od mieczá od ust jich/ y od ręki gwałtowniká. Mać vćiśniony nádźieję/ ále niepráwość stuli ustá g swe. Oto błogosłáwiony człowiek/ ktorego Bog karze: Przetoż karániem Wszechmocnego h niepogardzaj. Bo on zránia i y záwięzuje: uderza/ á ręce jego uzdrawiáją. Z sześći ućiskow k wyrwie ćię: á w śiodmym nie tknie śię ćiebie złe. W głodźie wybáwi ćię od śmierći: á ná wojnie z rąk mieczá. Przed biczem języká ukryty będźiesz: á nie ulękniesz śię w spustoszeniu/ gdy przyjdźie. W spustoszeniu y w głodźie śmiać śię będźiesz: á zwierząt ziemskich bać śię nie będźiesz. Bo z kámieniem polnym bedźie przymierze twoje: á okrutny zwierz polny l spokojnym ći śię stáwi. Y poznasz że jest spokojny przybytek twoj/ y náwiedźisz mieszkánie twoje/ á nie zgrzeszysz. Poznasz też iż rozmnożone będźie naśienie twoje/ á potomstwo twoje bedźie jáko ziele ziemie. Wnidźiesz w szedziwośći do grobu: jáko znoszone bywa zboże w stog czásu swego. Otosmy tego doszli/ ták jest: słuchajże tego/ á uważaj to sam u śiebie.

ROZDZIAŁ VI.

Iob śie vskarża ná swe ćiesskośći. 4. Elifásowi ktory go ćieszy, nagánę dawa. 8. Smierći prágnie. 11. niećierpliwość swą

Verse numbers (margins): 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 (ch. IV); 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27 (ch. V).

Marginal references: a Przyp. 22. 8. Osee. 10. 13. Galat. 6. 7. b Esai. 11. 4. 2 Thess. 2. 8. Objaw. 2. 16. c Dan. 10. 8. d Iob. 15. 15. 2 Piotr. 2. 4. e I. nie ufa. a Psalm 37. 35. b Iob. 9. 10. Psalm 72. 18. Rzym. 11. 33. c 1 Sam. 2. 7. Psalm 113. 7. d Nehe. 4. 15. Psalm 33. 10. Esai. 8. 10. e 1 Kor. 3. 19. f 5 Moj. 28. 29. g Psalm 107. 42. h Przyp. 3. 11. Zyd. 12. 5. Iakob. 1. 12. Objaw. 3. 19. i 5 Moj. 32. 39. 1 Sam. 2. 6. Esai. 30. 26. k Psalm 91. 3. Przyp. 24. 16. l Osee 2. 18.

krewkośćią człowieczą okrywa. 13. Przećiw ſkárdze Eliſáſowey ſumnieniem śię dobrym ſćżyći. 24. A pokaránie przyjaćielſkie przyjąć obiecuje, jesliby ſluſne było: á żeby śię z nim táſkáwiey obchodzili prośi.

Y Odpowiedźiał Job / á rzekł: 1 O gdyby pilnie zwáżono nárzekánie moje / á biedę moję poſpołu ná wagę włożono. 2 Tedyby byłá ćięższa nád piaſek morſki / przetoż mi y słow nieſtawa. 3 Abowiem ſtrzały a Wszechmocnego *tkwią* we mnie / ktorych jad wyſuszył duchá m ego / A ſtráchy Boże walczą przećiwko mnie. 4 Izali ośieł b dziki ryczy nád trawą? álbo woł / izali ryczy nád paszą ſwoją? 5 Izali może być jedźiona rzecz nieſmáczna bez ſoli? álbo jeſtli jáki ſmák w białku jájowym? 6 *Czego śię przed tym* niechćiáłá dotknąć duszá mojá / to *teraz* jeſt c boleśćią ćiáłá mego. 7 Bodajże śię ſpełniłá prozbá mojá! Niechże mi Bog da czego oczekawam! 8 Oby śię Bogu podobáło / żeby mię zniszczył / á żeby mię wyćiął rozpuśćiwszy rękę ſwoję! 9 Bo mam jeszcze poćiechę ſwoję (choćiaż pałam w boleśći / á Bog mi nie folguje) żem nie tájił słow Swiętego. 10 Coż *jeſt* zá moc mojá / ábym d potrwał? álbo co zá koniec moj / ábym przedłużył żywotá mego? 11 Izali moc kámienna / moc mojá? álbo ćiáło moje miedźiáne? 12 Azaż obrony mojey niemász przy mnie? ázaż rozſądek oddalony ode mnie? 13 Przećiwko temu / ktorego litość ſłábieje ku bliźniemu ſwemu / y ktory bojaźń Wszechmogącego opuśćił. 14 Brácia moji omylili *mię* jáko potok: pominęli jáko gwałtowne potoki: 15 Ktore bywáją mętne od lodu; w ktorych śię śnieg ukrywa. 16 Czáſu *ktorego* topnieją / zginą: *á czáſu* gorącośći / nisz cżeją z miejscá ſwego. 17 Vdawáją śię tám y ſám z drog ſwojich: rozćiekáją śię po miejſcách bezwodnych / y giną. 18 Podrożni ludźie z krájiney Temán obaczyli je: á ktorzy szli do Sebá / mieli w nich nádźieję. 19 *Ale* śię záwſtydźili / iż w nich dufáli / á gdy tám przyszli e oszukáli śię. 20 Ták zájiſte *y wy*, bywszy / nie jeſteśćie; 21 widząc utrapienie moje / lękaćie śię. 22 Izalim mowił: Przynieśćie mi *co:* á z májętnośći wászey dajćie mi dáry? 23 Y wybawćie mię z rąk nieprzyjaćielá / á z rąk okrutnikow odkupćie mię. 24 Náuczćież mię / á ja umilknę: á w czymem zbłądźił pokażćie mi. 25 O jákoż ſą mocne słowá prawdźiwe? Ale coż ſpráwi obwinienie wásze. 26 Izali słowá *moje* obwinić myślićie: á przemiewáć mowy utrapionego? 27 Y ná śierotę tárgaćie śię / y kopiećie *doły* pod przyjaćielē ſwojim. 28 Przetoż przypáczćie mi śię teraz / á *obaczyćie* jeſli kłamam przed obliczem wászym. 29 Obaczćie śię / proszę / á niech nie będźie *w was* niepráwość: obaczćie śię / á *poznaćie* że jeſt ſpráwiedliwość mojá przy mnie: 30 Azyż niemász w języku mym niepráwośći: y nie mamże znáć utrapienia mego?

ROZDZIAL VII.

Iob dawa znáć, że śię Bog náder ſrogo z nim obchodźi, w tym krotkim żywoćie, niedájąc wytchnienia. 12. Stworzeniu mdłemu: nád ktorym nie takby miał moc ſwą pokázowáć. 15. A przetoż śmierći ſobie żąda. 20. A przytym o odpuszczenie grzechow Bogá prośi.

Y Zali a czás nie jeſt zámierzony człowiekowi ná źiemi? á jáko dni najemnicze *nie ſą* dni jego? 2 Jáko ſługá prágnie ćienia / á jáko najemnik czeka *konca* prace ſwojey: 3 Tákem ja práwem dźiedźicznym wźiął mieśiące prozne / á nocy boleſne ſą mi náznáczone. 4 Ukłádeli śię / tedy mowię; Kiedyż wſtánę? á *rychło* pominie noc? y pełen bywam myślenia b áż do świtánia. 5 Obleczone jeſt ćiáło moje w robaki / y w plugáſtwo z prochu: ſkorá mojá popádáłá śię / y rozśiádłá śię. 6 Dni moje prętſze ſą / niż czołnek tkácki / y ſtrawione ſą bez nádźieje. 7 Wſpomni o PANIE iż wiátrem *jeſt* c żywot moj / nie wroći śię oko moje / ábym widźiáło dobre rzeczy. 8 Ani mię oglada oko ktore mię widáło: oczy twoje *obrocone będą* ná mię / á mnie nie będźie. 9 *Iako* niszczeje obłok / y przemija / ták zſtępujący do grobu nie wynidźie. 10 Nie wroći śię

a Pſalm 38. 3.
b I. Ośieł leśny.
c I. Pokármem.
d H. Abym śię ſpodźiewał.
e I. Záſromáli śię.

a I. Izali mężołnierſki jeſt żywot człowieczy.
b H. Y obracam śię.
c Iob. 8. 9. y 14. 1. y 16. 22 Pſalm 78. 39. y 90. 5. y 102. 12 y 103. 14 y 144. 4 Eſai 40. 6. Iakob. 4. 14. 1 Piotr. 1. 24.

więcey do domu swego/ áni go więcey pozna mieysce jego. 11 Przetoć ja niemogę záwśćiągnąć vst moich: mowić będę w utrapieniu duchá mego/ będę rozmawiał w gorzkośći duße moiey. 12 Izażem ja jest morze/ álbo wieloryb/ żeś mię osádźił strażą. 13 Gdym rzekł; Poćießy mię łoże moje/ y ulży mi nárzekánia mego pośćiel moja: 14 Tedy mię stráßyß przez sny/ y przez widzenia trwożyß mnę. 15 A przetoż/ obráłá sobie obießenie dußá mojá / á śmierć ráczey/ niż zostáć w kośćiách. 16 Sprzykrzyłem sobie żywot, nie wiecznie będę żyw. Zániechayże mię: bo márnośćią są dni moje. 17 Coż jest człowiek/ d że go ták wielce ważyß? á że przykładaß ku niemu serce twoje? 18 A że go náwiedzaß ná káżdy záránek? y ná káżdą chwilę doświadczaß go? 19 Pokądże śię nie odwroćiß odemnie? á nie zániechaß mię ábym przełknął ślinę moje? 20 Zgrzeßyłem/ coż mam czynić/ o strożu ludzki? czemuś mię sobie zá cel położył/ ábym był sam sobie ćiężarem. 21 Przecz nie odeymieß przestępstwá mego/ y nie przepuśćiß nieprawośći moiey? bo śię teraz w prochu położę/ á choćbyś mię ßukał ráno/ nie będźie mię.

d Psalm 8. 5. y 144. 3. Zyd. 2. 6.

ROZDZIAL VIII.

Bildád Elifázowi gromić Jobá pomaga, ukázując iż Bog niespráwiedliwym być nie może. 8. á iż ták przodkowie ich z dawná wierzyli. 11. á iż śię onemu dźieje jáko y innym obłudnikom. 20. do tego go wiodąc, áby śię náwroćił jeśli chce wskoráć.

1 Y Odpowiedźiał Bildád Suhitczyk/ á rzekł: 2 Pokądże rzeczy tákowe mowić będźieß? á pokąd będą słowá vst twoich/ jáko wiátr gwałtowny? 3 Izażby miał Bog sąd podwroćić a? á Wßechmocny miałby spráwiedliwość wynicowáć? 4 Że Synowie twoi zgrzeßyli przećiw niemu/ przetoż je puśćił w rękę nieprawośći jich. 5 Jeśli śię ty wczás náwroćiß b do Bogá/ á będźieß śię modlił Wßechmocnemu: 6 Jeśli będźieß czystym y ßczerym, tedyć pewnie ocući dla ćiebie/ y spokojne uczyni mießkánie spráwiedli- 7 wośći twojey. A choć początek twoj máły będźie/ jednák ostátek twoj 8 bárzo śię rozmnoży. Bo spytaj śię, proßę/ wieku c stárego/ á nágotuj śię ku wyßpiegowániu Ojcow ich. 9 (Gdyż wczoráyßymi d jesteśmy/ á nic nie wiemy: ponieważ jáko ćień są 10 dni náße ná ziemi) Oni ćię náuczą/ y powiedzą: y z sercá swego 11 wypußczą słowá. Azaż uroście ćitowie bez wilgotnośći? Izali uro- 12 śćie rogożie bez wody. Owßem jeszcze e w zielonośći swojey/ niż bywa podćięte/ prędzey niż inna trawá 13 usycha. Tákieć są drogi f wßystkich/ ktorzy zápominają Bogá: y ták 14 nádzieja obłudniká zginie. Podćięta bywa nádzieja jego/ á jáko 15 dom pájąká/ vfánie jego. Zpolegali ná domu swojim/ nie ostoji śię: wesprzeli śię ná nim/ nie zádźierży 16 śię. Zieleni śię ná słońcu/ y w ogrodźie jego świeża látorośl jego 17 wyrasta. Nád zrzodłem zplata śię korzenie jego/ y ná mieysću kámie- 18 nistym rozkłada śię. Ale gdy go wytną z mieyscá jego/ tedy śię go mieysce záprzy mowiąc: Niewidźiá- 19 łem ćię. Toć to jest wesele drogi je- 20 go/ á inny z ziemie wyroście. Oto Bog nie odrzući człowieká ßczerego: 21 Ale złośnikom niepoda ręki: Aż śię nápełnią śmiechem ustá twe/ á 22 wárgi twoje wykrzykániem. Gdyż ktorzy ćię máją w nienawiśći/ oblecżeni będą wstydem/ á przybytku niepobożnych nie będźie.

a 5 Moj. 32. 4. 2 Kron. 19. 7. Tren. 1. 18. Dan. 9. 14. b Job. 22. 23.

c 5 Moj. 4. 32. d Job. 7. 6. y 14. 2. 1 Moj. 47. 9. 1 Kron. 29. 15. Psalm 102. 12. y 44. 4. e Psalm 129. 6. Ierem. 17. 6. f Job. 11. 20. y 18. 14. i Psalm 112. 10. Przyp. 10. 28.

ROZDZIAL IX.

Iob Bildádowi przyznawa że Bog spráwiedliwie ludźie karze. 15. Lecż przytym náucza, że nie idźie zá tym, áby go Bog jáko człowieká niezbożnego miał karáć: ponieważ onemu y pobożne wolno náwiedzáć. 25. czego też przykłádem swym własnym dowodźi.

1 Y Odpowiedźiał Job/ á rzekł: 2 Prawdźiwieć wiem że ták jest: Bo jákożby miał być vspráwiedliwiony człowiek przed Bogiem? 3 Jeśliby śię z nim chćiał spieráć/ nie odpowie mu z tyśiącá ná jednę 4 rzecz. Mądry jest sercem/ y mocny śiłą: ktoż użył pokoju stáwiwßy

śię mu uppornie? On przenośi gory/ á nie wiedzą *ludźie* kto je podwraca w gniewie swym. 6 On wzruſza ziemię z miejſcá swego/ á ſłupy jey trzęſą śię. 7 Gdy on zákaże słońcu/ nie wſchodźi: y gwiazdy pieczętuje. 8 On sam rozpośćiera niebioſá/ y depce po wáłách morſkich. 9 On ſpráwił a Woz niebieſki z gwiazd/ Orioná y Hiády/ y *inne gwiazdy* ſkryte ná południe. 10 On czyni rzeczy b wielkie/ á niewybádáne y dźiwne/ ktorym nie máſz liczby. 11 Oto/ idźieli mimo mię/ nie widzę go: á przechodźili/ nie baczę go. 12 Oto gdy co porwie/ ktoż go przymuśi c/ áby przywroćił: álbo ktoż mu rzecze; Coż czyniſz? 13 Gdyby Bog nie odwroćił gniewu ſwego/ upádliby przed nim pomocnicy hárdźi. 14 Jákoż mu ja tedy odpowiem? *jákie* słowá obiorę przećiwko niemu? 15 Ktoremu/ choćiażbym był ſpráwiedliwym/ nie odpowiem: owſzem śię ſędźiemu memu d upokorzę. 16 Choćbym go wzywał/ á onby mi śię ozwał/ przećię nie wierzę/ áby przypuśćił do uſzu głos moj. 17 Bo mię ſtárł w wichrze; y rozmnożył rány moje bez przyczyny. 18 Nie dopuſzcza mi odetchnąć/ owſzem mię náſyca gorzkośćiámi. 19 Jeſli śię *udam* do mocy/ oto on namocniejſzy: á jeſli do ſądu/ ktoż mię z nim zprowádźi? 20 Jeſlibym śię uſpráwiedliwiał/ uſtá e moje potępią mię: jeſlibym śię doſkonáłym czynił/ tedy mię przewrotnym być pokaże. 21 Choćiażbym był doſkonáły/ przećię ja tego do śiebie znáć nie będę/ *ále* dam nágánę żywotowi memu. 22 Jedno jeſt/ dla czegom to mowił: *że ták* doſkonáłego/ *jáko* y niezbożnego on niſzczy. 23 Jeſli biczem nagle zábija/ z pokuſzenia niewinnych náśmiewa śię. 24 Ziemiá podána bywa w ręce niezbożniká: oblicze ſędźiow jey zákrywa. A jeſliż nie on? ktoż tedy inny jeſt *co to czym*? 25 Ale dni moje prętſze były niż f poſeł: ućiekły/ á nie widźiáły nic dobrego. 26 Przeminęły jáko prętkie łodźie: jáko orzeł lecący do żeru. 27 Jeſli rzekę; Zápomnię nárzekánia mego/ zániecham gniewu ſwego/ á pośilę 28 śię: Tedy śię lękam wſzyſtkich boleśći mojich: widząc że mię z nich nie wypuśćiſz. 29 Jeſlim ja niezbożny/ przecżże prozno prácuję? 30 A choćbym śię umywał wodámi śnieżnymi/ y oczyśćiłbym mydłem ręce moje: 31 Wſzákże w dole zánurzyſz mię/ y brzydźić śię mną będą ſzáty moje. 32 Abowiem on nie jeſt człowiekiem jáko ja/ ábym mu śmiał odpowiedźieć/ *álbo* żebym z nim miał iść w práwo. 33 Bo nie máſz miedzy námi g rozjemce/ ktoryby mogł rozwieść ſpráwę náſzę. 34 Niech tylko zdejmie ze mnie rozgę ſwoję/ á ſtrách jego niech mię nie ſtráſzy: 35 Tedy będę mowił/ á nie będę śię go bał: Bom ja nie jeſt h táki ſam u śiebie.

a *Amos* 5. 8. b *Job.* 5. 9. *Pſalm* 72. 18. *Rzym* 11. 33. c *Eſai.* 45. 9. *Rzym* 9. 20. d *Pſalm* 143. 2. e *Przyp* 20. 9. 1 *Jan.* 1. 8. f *Mad.* 5. 9. g 1. *Poſrzednika.* h *T. jákim wy mię bydź rozumiećie*

Rozdział X.

Iob rzewliwie lámentujac, á wywiádujac śię od Bogá przyczyny utrapienia ſwego. 3. Sam przypomina, czemuby PAN ták ſrogo z nim poſtepować nie miał. 18. Na národzenie ſwe uſkarża śię. 12. I o użenie jákie, pierwey użby umarł, prośi.

1 Teſkni ſobie duſzá mojá w żywoćie mojm: rozpuſzczę przećiw ſobie nárzekánie moje/ á będę mowił w gorzkośći duſze mojey. 2 Rzekę Bogu: Nie potępiajże mię: *ráczey* mi oznájmi/ czemu ſpor ze mną wiedźieſz? 3 Coż maſz zá pożytek że mię ućiſkaſz/ á iż odrzucaſz ſpráwę rąk twojich/ á ráde niepobożnych oświecaſz? 4 Azaż *ty* maſz oczy ćieleſne? álbo jáko człowiek widźi/ ty widźiſz? 5 Dni twoje/ zaż ſą jáko dni człowiecze: á látá twoje/ jáko látá ludzkie? 6 Iż śię wywiádujeſz niepráwośći mojey/ á o grzechu mojm bádaſz śię? 7 Ty wieſz/ żem niepobożnie nie poczynał: wſzákże nie jeſt ktoby *mię* miał a wyrwáć z ręku twojich. 8 Ręce twoje wykſztałtowáły b mię/ y uczyniły mię: á przećię mię zewſząd gubiſz. 9 Pomni proſzę żeś mię jáko glinę c ulepił/ á w proch mię záś obroćiſz. 10 Izali jáko mleko nie zlałeś mię/ á jáko ſer nie utworzyłeś mię? 11 Skorą y ćiáłem przyobłokłeś mię: á kośćiámi/ y żyłámi pozpinałeś mię. 12 Żywotem y miłośierdźiem dárowałeś

a 5 *Moj.* 32. 39. b *Pſalm* 119. 73. c 1 *Moj.* 2. 7. *Pſalm* 103. 14.

mię: á opátrzność twojá strzegłá duchá mego. 13 A choćiaś to skrył w sercu twojim: wiem jednák że to jest d z woli twojey. 14 Jesli zgrzeszę wnet te° postrzeżesz: á dla nieprawośći mojey nie przepuśćisz mi. 15 Jeslim bezbożny biádá mi / á choćbym też był spráwiedliwym / nie podniosę głowy mojey / będąc násycony pohańbienia / y widząc vtrapienie moje: 16 Ktorego przybywa; Bo jáko lew srogi gonisz mię: á coraz dźiwnie śię przećiwko mnie stáwiasz. 17 Odnawiasz świádki twoje przećiwko mnie / á rozmnażasz rozgniewánie twoje ná mię: wojská jedne po drugich są przećiwko mnie. 18 Przeczżeś mię z żywotá e wywiódł? Ach bym był vmárł / żeby mię było oko nie widźiáło! 19 Obym był / jákoby mię nie było! oby mię było záraz z żywotá do grobu zánieśiono. 20 Izaż nie trochá dni mojich? Przetoż przestań / á zániechaj mię / ábym śię troszeczkę pośilił: 21 Pierwey niż odejdę tám / zkąd śię nie wrócę: do źiemi e ćiemnośći / y do ćienia śmierći. 22 Do źiemie ćiemney / jáko chmurá / y do ćienia śmierći: gdźie nie mász przemiány / jedno sámá gęstá ćiemność.

d H. Przy tobie.
e Job. 3. 11.

ROZDZIAŁ XI.

Iobá Sofár surowo gromi, że śię spráwiedliwym czyni. 4. choć jest wielkim grzesznikiem. 7. do pokuty go napomina. 13. 14.

1 Y Odpowiedźiał Sofár Náámátczyk / y rzekł: 2 Izaż śię nie godźi ná wiele słow odpowiedźieć? álbo / izali mąż wielomowny będźie vspráwiedliwiony? 3 Będąsz ná twoje plotki ludźie milczeć? A gdy ty sobie przeszydzasz / ćiebie nikt nie záwstydźi? 4 Abowiemeś powiedźiał: Czysta jest náuká mojá / á jestem czystym przed oczymá twymi. 5 Ale gdyby Bog chćiał mowić / y otworzyć ustá swoje przećiwko tobie: 6 Tedyćby objáwił tájemnice mądrośći żeś dwá kroć więtsze *karánie* nád to zásłużył: przetoż uznaj / że ćię Bog przebaczył / dla nieprawośći twojey. 7 Izali tájemnice Boże a wybadasz? álbo doskonáłośći Wszechmocnego dośćigniesz? 8 Wyższe są niż niebiosá: coż uczynisz? głębsze niż piekło: jákoż poznasz? 9 Dłuższa miárá ich / niż źiemiá: á szersza / niż morze. 10 Jesli wypleni / álbo jesli záwrze / álbo jesli w jedno zćiśnie / 11 ktoż go záwśćiągnie? Abowiem on zna márność ludzką / y widźi b nieprawość: á nie miałby tego baczyć? 12 Człowiek nierozumny nábawa rozumu / choć śię jáko źrzebię 13 leśnego osłá rodźi człowiek. Jesli ty przygotujesz serce twoje / á 14 wyćiągniesz do niego ręce twoje. Jesliż nieprawość *jest* w ręce twey / oddal ją: á mieszkáć nie dopuszczaj nieprawośći w przybytkách twojich. 15 Tedy podniesiesz oblicze twoje bez zmázy / á będźiesz stały / y nie będźiesz 16 śię bał. Abowiem zápomnisz kłopotu; á jáko wody / ktore pominęły / 17 wspominác go będźiesz. Y nád południe *jáśniejszy* c nástánie czás *twoj*; záćmiszli śię / będźiesz jáko záránek. 18 Y będźiesz dufał / májąc nádźieję: á jáko w okopách d bespiecznie 19 spáć będźiesz. Będźiesz leżał / á nikt ćię nie przestrászy / y uniżáć śię będą 20 *przed* e twarzą twoją wiele ich. Ale oczy f niepobożnych ustáną / y ućieczká ich zginie: á nádźieją ich *będźie jáko* wyśćie duszę z *człowieká*.

a I. Mądrość Boża.
b Jerem 17. 10.
c Psalm 37. 6. Esai. 58. 8.
d 3 Moj. 26. 5. Isai. 58. 10.
e 3 Moj. 16. 6.
f Job. 8. 13.

ROZDZIAŁ XII.

Iob pokázuje. 2. 3. ćierpliwość swoję. 7. Moc Bożą nád stworzeniem jego. 17. y w stánowieniu y w odmiánie rożnych stanow.

1 Zatym odpowiedźiał Job / y rzekł: 2 Wieráśćie wy *sámi* ludźmi? y 3 z wámisz umrze mądrość? Leczći ja mam serce jáko *y wy* / ánim jest podlejszym niżeli wy: á a ktoż tego nie 4 wie co y wy? Pośmiewiskiem jestem przyjaćielowi b memu / ktory gdy woła do Bogá / ozywa mu śię: naśmiewiskiem *jest* spráwiedliwy / 5 y doskonáły. Ten co jest upadku bliski / jest pochodnią wzgárdzoną c *złowiekowi*, według myśli pokoju zázywájącemu. 6 Spokojne y bezpieczne są námioty zbojcow c tych / ktorzy drażnią Bogá / ktorym Bog dawa 7 w ręce *dobre rzeczy*. A náwet / pytaj śię proszę bydląt / á one ćię náuczą:

a H. V kogoż tego niemasz.
b Przyp 14. 2.
c Psalm 73. 12. 92. 2.

y ptástwá niebieskiego/ á oznájmi tobie. Albo śie rozmow z ziemią/ á oná ćie náuczy/ y rozpowiedzą ryby morskie. 9 Ktoż nie wie z tych wszystkich rzeczy/ że to ręká Páńska spráwiłá. 10 W Ktorego ręku d jest duszá wszelkiey rzeczy żywey/ y duch wszelkiego ćiáłá ludzkiego. 11 Azaż nie ucho mowy e doświadcza? jáko ustá f pokármu smákuje. 12 W ludźiách stárych jest mądrość: á w długich dniách rostropność. 13 Dopieroż u PANA jest mądrość/ y śiłá/ y rádá/ y umiejętność.

14 Oto/ on burzy/ á nikt nie zbuduje: zámknie g człowieká/ á nikt mu nie otworzy. 15 On gdy zátrzyma wody / h wyschną: á gdy je wypuśći/ podwrácáją ziemię. 16 U niego jest moc y mądrość. Jego jest błądzący/ y w błąd zawodzący. 17 On obiera rájce z mądrośći, á sędźie przywodźi do głupstwá. 18 On pás Krolow rozwięzuje: y znowu przepásuje pásem biodrá ich. 19 Podawa Kśiążętá ná łup: á mocárze podwraca. 20 Odejmuje ustá i krásomowcom: á rozsądek stárym odbiera. 21 Wylewa wzgárdę k ná Kśiążętá: á mdli śiły mocárzow. 22 On odkrywa głębokie rzeczy l z ćiemnośći/ á wywodźi ná jáśnią ćień śmierći. 23 Rozmnaża narody/ y wytraca je: rozszerza lud/ y umniejsza go m. 24 On odejmuje serce przełożonym ludu ziemie/ á czyni że błądzą n po pustyni bezdrożney: 25 Że mácáją w ćiemnośćiách gdźie niemász świátłośći: á spráwuje/ że błądzą jáko pijány.

d Esai. 42. 5. Ezech. 18. 4. Mad. 1. Dziej. 17. 25.
e Job. 34. 3.
f H. Podniebienie.
g Esai. 22. 22. Obiaw. 3. 7.
h Esai. 50. 2.
i Job. 32. 9.
k Psalm 107. 40.
l Ierem 33. 3. Psalm 51. 8.
m H. Y prowádźi go.
n Psalm 107. v. 4. 40.

ROZDZIAŁ XIII.

Iob przyjaćioły swoje fuka. 7. Pokazuje yż Bog obrońce nie potrzebuje. 15. Nádźieja jego w utrapieniu. 20. Modlitwá o łáskáwe śie z nim obchodzenie.

1 Oto te wszystkie rzeczy widźiáło oko moje: słyszáło ucho moje/ y zrozumiáło. 2 Jáko wy to wiećie/ ták ja też wiem/ y nie jestem podlejszym niżli wy. 3 Wszákże radbym z Wszechmocnym mowił/ y radbym śię z Bogiem rozpierał. 4 Bośćie wy sprawcy kłamstwá: wszyscyśćie wy 5 lekárze nikczemni. Byśćie wy rácżey milczeli/ á poczytanoby wam to a zá mądrość. 6 Słuchajćież teraz odporu mego: á dowody ust mojich obaczćie.

7 Izali broniąc Bogá / mowić będźiećie niepráwość: álbo zá nim 8 mowić będźiećie fałsz? Czy śię ná osobę jego oglądáć będźiećie? Czy 9 śię o Bogá będźiećie spieráć? Zaż to dobrze będźie, gdy on was będźie probował: zaż jáko człowiek oszukány bywa / ták wy go oszukaćie. 10 Záiste karáć was będźie / jeślibyśćie skryćie twarz jego przymowáli. 11 Yzali zacność jego nie ustrászy was: á strách jego nie przypádnie 12 ná was? Pámiątki wásze podobne są popiołowi: á wyniosłość wászá/ 13 kupie błotá. Milczćież zámiechajćie mię/ á ja mowić będę: á niech przydźie ná mię co chce.

14 Czemuż mam szárpáć ćiáło moje zębámi mojimi/ y duszę moję kłáść w ręce swe? 15 Oto/ choćby mię y zábił/ przećię w nim będę ufał: wszákże drog mojich przed obliczem 16 jego będę bronił. Onći sam będźie zbáwieniem mojim/ ále przed obliczem jego obłudnik nie przydźie. 17 Słuchajćież z pilnośćią mowy mojey / á powieść mojá niech przydźie 18 w uszy wásze. Oto śię teraz gotuję do práwá / y wiem że usprawiedliwiony będę. 19 Ktoż śię będźie spierał ze mną/ ták/ ábym umilknął y 20 umárł. Tylko dwu rzeczy o Boże nie czyń ze mną/ á przed oblicznośćią 21 twoją nie skryję śię. Rękę twoję odemnie oddal: á strách twoj niech 22 mną nie trwoży. Potym záwołaj mię/ á ja tobie odpowiem: álbo ja niech mowię/ á ty mnie odpowiedz. 23 Wieleż jest niepráwośći y grzechow mojich? przestępstwo moje/ y grzech moj pokaż mi.

24 Przecżże oblicze twoje zákrywasz / á poczytasz mię sobie zá nieprzyjaćielá. 25 Izali strwożysz list chwiejący śię: á źdźbło suche gonić będźiesz? 26 Abowiem piszesz przećiwko mnie gorzkośći: á przywłaszczasz mi niepráwośći młodośći 27 mojey. Y włożyłeś w pętá nogi moje / á podstrzegasz wszystkich śćieżek

a Mad. 17. 28.

żek mojich / y ná ślad nog mojich nástepujesz. Choć jáko sprochniáłe drzewo niszczeje: á jáko szátá ktorą mol psuje.

ROZDZIAL XIV.

Iob sie uskarża. 1. ná utrapienie żywotá ludzkie o. 2. 18. Odmienność jego. 16. ostrość karánia Bożego.

a Job. 8. 9. Psalm 102. 12 y 103. 15 y 144. 4 Esai. 40. 6. b Psalm 51. 7.

1 Człowiek národzony z niewiásty / dni krotkich jest / y pełen kłopotu. 2 Wyrasta jáko kwiát/ a y bywa podćięty: á ućieka jáko ćień/ y nie ostoji śie. 3 Wszákże y ná tákiego otwierasz oczy twoje/ á przywodźisz mie do sądu z sobą. 4 Ktoż pokaże b czystego z nieczystego? Ani jeden. 5 Gdyż zámierzone są dni jego: liczbá mieśiącow jego u ćiebie: zámierzyłeś mu kres ktorego nie może przestąpić.

6 Odstąpże od niego/ áż odpocżynie: áż przejdźie jáko najemniczy dźień jego. 7 Abowiem y o drzewie jest nádźieja/ choć je wytną że śie jeszcze odmłodźi / á látorośl jego nie ustánie. 8 Choć śie zstárzeje w ziemi korzeń jego/ y w prochu obumrze pień jego: 9 WSzákże gdy uczuje wilgotność/ puśći śie/ y rozpuśći gáłęzie/ jáko szczep młody. 10 Ale człowiek umiera/ zemdlony będąc: á umárszy człowiek gdźież jest? 11 Jáko uchodzą wody z morzá / á rzeká opada y wysycha: 12 Ták człowiek gdy śie układźie / nie wstánie wiecey/ á pokąd stoją niebá / nie ocući śie/ dni będźie c obudzon ze snu swego. 13 Obyżeś mie w grobie ukrył/ y utáił / áżby śie ućiszył gniew twoj / áżbyś mi zámierzył kres/ kiedy chcesz wspomnieć ná mie. 14 Gdy umrze człowiek / yzali żyć będźie? Po wszystkie dni wymierzonego czásu mego/ będę oczekawał przyszłey odmiány moiey. 15 Záwołasz/ á ja tobie odpowiem: á spraw rąk twojich pożądasz.

c Dan. 12. 2. Joban. 5. 28. 1 Kor. 15. 52. 1 Thess. 4. 16.

16 Nyczłowiekeś teraz kroki d moje obliczył/ áni odwłoczysz karánia zá grzech moj. 17 Zápieczetowáne jest w wiązance przestępstwo moje z á zgromadzasz e nieprawość moje.

d Job. 31. 4. y 34. 21. Przyp. 5. 21. e H. Zszywasz.

18 Prawdźiwie jáko gorá padszy/ rozsypuje śie: á skáłá przenośi 19 śie z miejscá swego: Iáko wodá wydrąża kámienie/ á powodźią zálanc bywa/ co sámo od śiebie rośćie z prochu ziemie: ták nádźieje ludzką wniwecz obracasz. 20 Przemagasz go ustáwicznie/ á on zchodźi: odmieniasz podstáć jego/ y wypuszczasz go. 21 Będąli zacni Synowie jego / tego on nie wie: jesli też wzgárdzeni / on nie 22 baczy. Tylko ćiáło jego póki żywo boleje/ á duszá jego w nim kwili.

ROZDZIAL XV.

Elifás gromi Iobá z chluby jego. 14. dowodząc jż śie myli w spráwiedliwośći swojey. 17. Bog ná tym świećie karze, choć ná czás kwitną.

1 Odpowiádájąc Elifás Temáńczyk / rzekł: 2 Izali mądry ma ná a wiátr mowić? álbo náβełniáć wschodnim wiátrem b myśl swoje. 3 Przytaczájąc słowá niepożyteczne/ y mowy z ktorych niemász pożytku? 4 Zájiste ty psujesz bojaźń Bożą y znośisz modlitwy do Bogá. 5 Abowiem pokázują nieprawość twą ustá twoje/ chociaś sobie obrał język chytrych. 6 Potępiáją ćię ustá twoje/ á nie ja: y wárgi twoje świádczą przećiwko tobie. 7 Czyś śie napirwszym człowiekiem urodźił? czyś przed págorkámi utworzony? 8 Izażeś tájemnic Bożych słuchał/ á niemász mądrośći jedno w tobie? 9 Coż ty umiesz/ czego my nie wiemy? álbo/ coż ty rozumiesz / czegobyśmy my nie rozumieli? 10 Y szedziwyć y stárzec miedzy námi jest / stárszy w lećiech niż Oćiec twoj. 11 Y lekceż sobie ważysz poćiechy Boskie? y masz że jeszcze co ták skrytego w sobie? 12 Czemuż ćię ták uniosło serce twoje? 13 Czemu mrugáją oczy twoje? Ze ták odpowiáda Bogu duch twoj: á wypuszczasz z ust twojich tákowe mowy? 14 Coż jest człowiek c áby miał być czystym / álbo żeby miał być spráwiedliwym/ urodzony z niewiásty? 15 Oto y w świętych jego d niemász doskonáłośći/ y niebiosá nie są 16 czyste w oczách jego: Dáleko wiecey obrzydły jest / y nie użyteczny człowiek / ktory pije nieprawość / jáko wodę.

a H. Vmiejetnośći wiátrowa. b H. Brzuch swoj.

c Job. 14. 4. 1 Krol. 8. 46. 2 Kron. 6. 36. Psalm. 14. 3. Przyp. 20. 9. Ekkl. 7. 21. 1 Jan. 1. 8. d Job. 4. 18.

17 Okażęć/ *tylko* mię słuchaj: á com widźiał/ oznájmięć. 18 Co mądrzy powiedźieli/ á nie zátájili/ *co mieli* od przodkow swojich: 19 Ktorym sámym dána byłá źiemiá/ á żaden obcy nieprzeßedł przeznie. 20 Po wßystkie dni *swoje*, sam śiebie niepobożny boleśnie trapi: A nie wiele lat e zámierzono okrutnikowi. 21 Głos stráßliwy *brzmi* w ußách jego/ że czásu pokoju pustoßący przypádnie nań. 22 Niewierzy żeby śię miał náwroćić z ćiemnośći/ obawiájąc śię *zewßad* mieczá. 23 Tuła śię zá chlebem/ *ßuká* *ac* gdźieby *był*: wie że zgotowány jest dla niego dźień ćiemnośći. 24 Strádßą go utrapienie y ućisk/ y zmocnią śię przećiwko niemu jáko Krol gotowy do boju. 25 Bo wyćiągnął przećiw Bogu rękę swą/ á przećiwko Wßechmocnemu zmocnił śię. 26 Nátrze nań/ ná ßyję *jego*, z gęstymi y wyniosłymi tarczámi swymi. 27 Bo okrył twarz swą tłustośćią swoją: á fałdow mu śię náczyniło ná słábiznie. 28 Y mießka w miástách popustoßonych/ y w domách w ktorych nie mießkano/ ktore śię miáły obroćić w kupę rumu. 29 Nie zbogáći śię/ y nie ostoji śię májętność jego/ áni śię rozßerzy ná źiemi doskonáłość tákowych. 30 Nie wynidźie z ćiemnośći: świeżą jego látorośl usußy płomień/ á zginie od duchá f ust jego. 31 Nie wierzy/ że w proznośći jest ktory błądźi; á/ że prozność będźie nadgrodą jego. 32 Przed wypełnieniem dni swojich/ wyćięty będźie/ á rozdźká jego nie zákwitnie. 33 Jáko winna máćicá utráći niedojrzáłe gronà swoje/ á jáko oliwá kwiát swoj zrzući. 34 Abowiem zgromádzenie obłudnych spustoßone będźie/ á ogień pożrze przybytki *pobudowáne* zá dáry. 35 Poczęli kłopot/ g á porodźili nieprawość: á żywot jch gotuje zdrádę.

e H. Skryte sa przed okrutnikię.

f Esai. 11. 4. 2 Tess. 2. 8.

g Psalm 7. 15. Esai. 59. 4.

ROZDZIAL XVI.

Iob Elifáſá, y towárzyße jego gromi, iż go ták przykro ćießą. 6. ná ustáwiczną boleść, y wzgardzoną kondicią swoje słyſkuje. 17. niewinność y ßczerość swą Bogiem oświadcza. 22. á zá tym do skargi śię swojey wraca.

1 Ale odpowiedźiał Job/ y rzekł: 2 Słychałem tákowych rzeczy wiele: a Przykrymi ćießyćielámi wy wßyscy jesteśćie. 3 Y kiedyż *będźie* koniec tym proznym słowom? álbo co ćię przymußa/ że ták odpowiádaß. 4 Azażbym ja ták mowił jáko wy/ gdybyśćie wy byli ná miejscu mojim/ ázażbym zbierał przećiwko wam słowá/ y kiwałbym nád wámi głową swoją? 5 Owßembym was posiłał ustámi mymi: á ruchánie warg mojich ulżyłoby *boleśći wáßych*. 6 Ale jeśli będę mowił/ przećie śię nie ukoji boleść mojá/ á jeśli też przestánę/ izaż odejdźie odemnie. 7 A teraz zemdlił mię: spustoßyłeś ô *Boże* wßystko zgromádzenie moje. 8 Pomarßczyłeś mię ná świádectwo; á znáczne ná mnie schudzenie moje ná twarzy mojey/ jáwnie świadczy przećiwko mnie. 9 Popędliwość jego porwáłá *mię*, y wźiął nienawiść przećiwko mnie: á zgrzytájąc ná mię zębámi swymi/ *jáko* nieprzyjaćiel moj/ bystrymi oczymá swymi pojrzał ná mię. 10 Rozdźieráją ná mię ustá swe/ y sromotnie mię policzkowáli/ zebrawßy śię społu przećiwko mnie. 11 Podał mię Bog przewrotnemu/ á w ręce niepobożnych wydał mię. 12 Byłem w pokoju/ ále mię potárł: á uchwyćiwßy mię zá ßyję moję/ roztrząskał mię/ y wystáwił mię sobie zá b cel. 13 Ogárnęli mię strzelcy jego: rozćiął nerki moje/ á nieprzepuśćił: y rozlał ná źiemię żołć moję. 14 Zránił mię/ ráną ná ránę: rzućił śię ná mię/ jáko obrzym. 15 Wßyłem wor ná zśiniáłą skorę moję: á ospećiłem prochem głowę moję. 16 Twarz mojá płáczem ospecona: á ná powiekách mojich *jest* ćień śmierći. 17 Chociaż żadnego łupiestwá nie máß w ręku mojich: á modlitwá mojá jest czysta: *A jeśli nie ták*, 18 O źiemio/ niezákrywajże krwie mojey: á niech nie ma miejscá wołánie moje! 19 Otoć y teraz w niebie jest świádek moj; jest świádek moj ná wysokośći! 20 O krásomowcy moji/ przyjaćiele moji/ wylewa łzy do Bogá oko moje. 21 Oby śię godźiło wieść spor człowiekowi z Bogiem/

a Iob. 13. 4.

b Iob. 7. 20.

y jáko Synowi człowieczemu zbliżnim ſwojim!

22 Bo látá zámierzone nádchodzą: á ściesżkę/ ktorą śię nie wrocę już idę.

Rozdział XVII.

Iob zemdlony. 2. ná nieludzkość ćieszyćielow ſwych śię uſkarza. 3. Bogu niewinność ſwą przedkłada. 6. Vtrapienie ſwe przypomina. 11. śmierći ſobie życząc.

1 Duch moj ſkáżony jeſt: dni moje giną: groby mię *czekáją*.

2 Záiſte naśmiewcy ſą przy mnie/ á w jich drażnieniu mieszka oko moje.

3 Stań mi proszę rękojmie zá śię. Ktoż jeſt ten? Niech mi ná to da rękę: 4 Boś ſerce ich ukrył przed wyrozumieniem: przetoż *ich* nie wywyższyſz. 5 Kto pochlebia przyjaćiołom/ oczy Synow jego uſtáną.

6 Wyſtáwił mię záiſte ná przypowieść ludźiom: y jáko śmiechowiſko przed nimi. 7 Záćmione jeſt dla żáłośći oko moje: á wszyſtkie myśli moje ſą jáko ćień. 8 Zdumieją śię szczerzy nád tym: á niewinny przećiwko obłudnikowi powſtánie. 9 Będźie śię trzymał ſpráwiedliwy drogi ſwojey: á kto ma czyſte ręce/ przyczyni mocy. 10 Wy tedy wszyſcy náwroććie śię/ á podźćie/ proszę: bo nie znájduję między wámi mądrego.

11 Dni moje przeminęły: myśli moje rozerwáne ſą: *to jeſt*, zámysły ſercá mego. 12 Noc mi śię w dźień obraca: á świátłość ſkraca śię dla ćiemnośći. 13 Jeſliżbym *czego* oczekawał/ grob *będźie* domem mojim: á w ćiemnośćiách uśćielę łoże moje. 14 Do dołu rzekę: Ojcem mojim jeſteś: A do robaków: *VVy jeſteśćie* mátką moją/ y śioſtrą moją. 15 Bo gdźież teraz jeſt nádźieja mojá: á oczekawánie moje/ ktoż oglądá? 16 W głębią grobu zſtąpią: ponieważ w prochu ſpolny odpoczynek *wszyſtkich*.

Rozdział XVIII.

Bildád ſtrofując Iobá, iż śiłá mowi, á rajce ſwe zá głupie poczyta, á iż śię też niesłuſznie gniewa, y przećiw Bogu ſzemrze. 5. wylicza karánia ludźi niezbożnych: chcąc tym dowieść., że Iob jeſt niezbożnym, gdyż go Bog tákże karze.

1 A Odpowiádájąc Bildád Suhitczyk/ rzekł: 2 Dokądże nie uczynićie końcá mowam? pomyślćie *pierwey*, á potym mowić będźiemy. 3 Czemuż nas poczytáją jáko bydło? zdamy śię mu przemierzłymi/ jáko ſámi widźićie. 4 Ty/ ktory duszę twoje tráćiſz w zápálczywośći twojey/ ázaż dla ćiebie będźie opuſzczona ziemia? á będą przenieśione ſkáły z miejſcá ſwego?

5 Owszem świátłość a niepobożnych zgáśnie: y nie będźie świećiłá iſkrá ogniá jich. 6 Swiátło śię záćmi w przybytku jego: y pochodnia jego nád nim zágáśnie. 7 Sćiśnione będą kroki śiły jego: á 8 poráźi go rádá jego. Bo záwiodą w śieći nogi jego: y w vwikłániu chodźić będźie. 9 Vchwyći go śidło zá piętę jego: á przemoże go łupieżcá. 10 Skryty jeſt w źiemi powroz jego/ á ſámołowká jego ná śćieszce. 11 Zewſząd go ſtrászné będą ſtráchy: á 12 náćieráć będą ná nogi jego. Wymorzy śię głodem śiłá jego: á zginienie pogotowiu *jeſt* przy boku jego. 13 Pożrze żyły ſkory jego: pożrze członki jego pierworodny b śmierći. 14 Vfánie jego będźie wykorzenione z przybytku c jego: á przywiedźie go do Królá d ſtráchow. 15 Będźie mieszkał *ſtrach* w przybytku jego/ choćiaż nie był jego: śiárką będźie potrząśnione mieszkánie jego. 16 Ze ſpodku korzenie jego vſchnie: á zwierzchu będźie obćięte gáłęźie jego. 17 Pámiątká jego zginie e z źiemie/ á imienia jego nie *wſpomnią* po vlicách. 18 Wypędzą go z świátłośći do ćiemnośći: á z okręgu świátá wyrzucą go. 19 Nie będźie Syn áni wnuk między ludem jego: y nikt nie pozoſtánie w mieszkániách jego. 20 Náde dniem jego zdumieją śię potomkowie: á przodki ogárnie ſtrách. 21 Tákoweć ſą mieszkánia niezbożnego/ y do tego przychodźi temu ktory nie zna Bogá.

a Job. 21. 17. y 38. 15. Przyp 13. 19. y 24. 20

b T. náćiek ſzá śmierć

c Job. 8. 23. y 11. 20. Pſalm 112. 10. Przyp 10. 28.

d T. Do śmierći.

e Przyp 2. 22.

Rozdział XIX.

Iob gromi przyjaćioły ſwe, iż go tra-

jeć nie przesta, a: pokazując że go rácżey cieszyć mieli, wzgląd mając ná sąd Boży ktory y na nie przyjść może.

1 A Odpowiádájąc Job/ rzekł: 2 Dokądże trapić będźiećie duszę moję? á náćieráć ná mię mowámi swymi? 3 Już dźieśięćkroć záwstydźiliśćie mię: y nie wstydźe was/ że śię ták zátwardzaćie przećiwko mnie? 4 Ale/ niech ták będźie żem zbłądźił: przy mnie zostánie błąd moj. 5 A jesli śię przećiw mnie wynośićie/ á obwiniaćie mię pohánbieniem mojim: 6 Wiedźćież/ że mię Bog podwroćił; y śiećią swoją obtoczył mię. 7 Oto/ wołam/ o krzywdę? nie bywam a wysłucháný: Krzyczęli? nie mász sądu. 8 Drogę moję zágrodźił/ żebym przejść nie mogł: á ná śćieszce mojey ćiemnośći położył. 9 Z sławy mojey złupił mię: y zdjął koronę z głowy mojey. 10 Popsował mię zewsząd/ ábym zginął: á wyrwał jáko drzewo nádźieję moję. 11 Nád to/ zápalił śię ná mię gniew jego: á policzył mię w poczet nieprzyjaćioł swojich. 12 Przyszły rázem hufy jego/ y utorowáły przećiwko mnie drogę swoję: y obległy wokoło namiot moj. 13 Bráćią moję odemnie oddalił: á znájomi moji stronią b odemnie. 14 Opuśćili mię bliscy moji. á znájomi moji zápomnieli mię. 15 Komornicy domu mego/ y służebnice moje/ máją mię zá obcego: cudzoziemcem stałem śię w oczách ich. 16 Wołamli ná sługę mego/ nie ozywa mi śię: choćiaż go proszę usty mymi. 17 Tchem mojim brzydźi śię żoná mojá: choć proszę przez syny żywotá mego. 18 Y naliższy pogardzáją mną: á gdy powstawam/ urągáją mi. 19 Brzydzą śię mną wszyscy nawierniejszy c moji: á ktorem umiłował/ stáli mi śię przećiwnymi: 20 Do skory mojey/ jáko do ćiáłá mego/ przyschłá kość mojá: skorá tylko zostáłá około zębow mojich. 21 Zmiłujćie śię nádemną / zmiłujćie śię nádemną / wy przyjaćiele moji: bo ręká Boża dotknęłá mię. 22 Czemuż mię prześládujećie jáko Bog? á ćiáłá mego nie możećie śię násyćić. 23 Oby teraz nápisáne były słowá moje: oby je ná kśięgách wyrysowano! 24 Oby rylcem żelaznym y ołowiem/ ná wieczną pámiątkę/ ná kámieniu wydrożone były. 25 Aczći ja wiem/ iż Odkupićiel moj żywie/ á iż w ostáteczny *dźień* nád prochem d stánie. 26 A *choć* tá skorá mojá rozstoczona będźie/ przećie w ćiele mojim oglądam Bogá. 27 Ktorego ja sam e oglądam/ y oczy moje ujrzą go/ á nie inny: choć zniszczáły nerki moje we wnętrznośćiach mojich. 28 Przeczże nie mowićie: Czemuż go prześládujemy? gdyż śię przy mnie znájduje grunt *dobrey* spráwy. 29 Bojćie śię sámi miecza: Bo pomstá nieprawośći/ jest miecz. A wiedźćie że będźie sąd.

a Haba. 1. 2.
b Psalm 38. 12.
c Psalm 41. 10. 55. 14.
d T. *Zwyćięstwo otrzymá.*
e H. *Sobie.*

ROZDZIAŁ XX.

Sofár z przyczyny mow Iobowych, powtore o nagłym, á rożnym bezbożnych zginieniu, szeroce rozprawia, ále ná Ioba to niesłusznie obraca.

1 A odpowiádájąc Sofár Náámátczyk/ rzekł: 2 Do tego mię myśli moje przywodzą/ ábym odpowiedźiał: przetożem śię pospieszył. 3 Słyszałem mnie hańbiącą náganę; ále duch wyrozumienia mego odpowie *zá* mię. 4 Izaż niewiesz/ że to *jest* od wieku: od tego czasu jáko postáwił Bog człowieká ná źiemi? 5 Iż chwałá niepobożnych a krotka jest/ á wesele obłudniká ná mgnienie oká. 6 By też wstąpiłá áż do niebá hárdość jego/ b á obłoku śię dotknęłá głowá jego. 7 *A wszákże* ná wieki zginie jáko c gnoj jego: á ći ktorzy go widźieli/ rzeką: Gdźież śię podźiał? 8 Uleći jáko sen; á nie znajdą go: bo ućiecze jáko widzenie nocne. 9 Oko ktore go widźiáło/ nie oglądá go więcey; y nie ujrzy go więcey mieysce jego. 10 Synowie jego będą śię korzyć ubogim: bo ręce jego muszą wracáć co wydárł. 11 Kośći jego nápełnione są *grzechámi* młodośći jego: á w prochu z nim leżeć będą. 12 A choć złość słodnieje w uśćiech jego/ y táji ją pod językiem swojim: 13 Kocha śię w niey/ á nie opuszcza jey/ zátrzymawájąc ją w pośrzodku podniebienia swego: 14 *Wszákże* pokarm jego we wnętrznośćiach jego odmieni śię: zołćią

a *Psalm* 37. 35.
b *Madr.* 5. 8.
c H. *Jáko łájno.*

pádálcową ſtánie śię w trzewách jego. 15 Bogáctwá/ ktore pożárł/ zwroći: á z brzuchá jego wyżenie je Bog. 16 Głowę pádálcowę ſsáć będzie: zábije go język jászczorczy. 17 Nie oglą=da źrzodeł rzek: ſtrumieniow mowię miodu y máſłá. 18 Wroći prace cudzą, á nie záżyje jey: y choć znowu nábędzie wielkich májętnośći/ nie ućieszy śię nimi. 19 Bo ubogie dręczył/ y opuszczał: złupił dom/ ktorego nie budował: przetoż/ nic ſpokojnego nie poczuje w żywoćie ſwojim. 20 Ani rzeczy ſwych wdźięcznych/ nie będzie mogł zátrzymáć. 21 Nic nie zostánie z pokármow jego / áni śię rozmnoży dobro jego. 22 Choćby y názbyt miał wszystkiego/ śćiśniony będźie: wszelka ręká trapiących oborży śię náń. 23 Choć będzie miał czym nápełnić brzuch ſwoj: przećię nań Bog puśći popędliwość gniewu ſwego: ktorą jáko deszcz ſpuśći náń/ y ná pokármy jego. 24 Gdy vćiekáć będzie przed bronią żelázną/ przebije go łuk hártowny. 25 Wyjęta będzie ſtrzała z ſájdaku wypuszczona / á grot przeniknie żołć jego: á gdy uchodźić będźie/ ogárną go ſtráchy. 26 Wszystkie d nieszczęśćia zásádźiły śię náń w tájemnych miejſcách jego / á pożrze go ogień nierozdymány: Pozoſtáły w przybytku jego utrapiony będźie. 27 Odkryją niebioſá złość jego/ á źiemiá powſtánie przećiwko niemu. 28 Przenieśie śię vrodzaj domu jego: á zbiory jego rozpłyną śię w dźień gniewu jego. 29 Tenći jeſt dźiał człowieká niepobożnego od Bogá: to dźiedźictwo náznáczone mu od Bogá.

d H. Ciemnośći.

ROZDZIAŁ XXI.

Iob dowodźi niewinnośći ſwey. 4. Przymawia yż nie oſtro z nim obchodzą. 7. Pokázuje yż Bog y złośnikom ná tym świećie dobrze czyni.

1 A Odpowiádájąc Job/ rzekł: 2 Słuchájćież z pilnośćią ſłow mojich/ á będźie mi to od was poćiechą. 3 Znośćie mię/ á ja będę mowił: á gdy domowię/ náśmiewájćie śię. 4 Izaż do człowieká obracam nárzekánie moje: á ponieważ mam o co/ jákoż śię nie ma trapić duch moj? 5 Weyrzyćież ná mię/ á zdumiejćie śię: á położćie rękę ná vſtá wásze. 6 Bo co ſobie wſpomnię/ tedy śię lękam: á ſtrách zdejmuje ćiáło moje.

7 Przeczże niepobożni żyją? ſtárzeją a śię? y wzmagáją śię w bogáctwá? 8 Naśienie ich trwáłe jeſt przed obliczem jich z nimi/ á rodźiná ich przed oczymá jich. 9 Domy jich beſpieczne od ſtráchu/ á nie mász rozgi Bożey nád nimi. 10 Byk ich przypuszczon bywa / á nie tráći naśienia: krowá ijch rodźi/ á nie poroniáta. 11 Wypuszczáją máluczkie dźiatki ſwoje jáko trzodę: á ſynowie ich wyſkákują. 12 Wykrzykáją przy bębnie y przy hárfie / á weſelą śię przy głośie muzyki. 13 Trawią w dobrym dni ſwoje/ á we mgnieniu oká do grobu zſtępują. 14 Ktorzy mawiáją Bogu: Odejdź b od nas: bo drog twojich znáć niechcemy. 15 Ktoż jeſt Wszechmocny c ábyſmy mu ſłużyli? á coż nam to pomoże/ choćbyſmy mu śię modlili? 16 Ale oto dobrá ich nie ſą w rękách ich: Przetoż rádá d niepobożnych dáleka jeſt ode mnie. 17 Częſtoż pochodnia niepobożnych gáśnie? á zginienie ich przychodźi ná nie? Oddźiela jm Bog boleśći w gniewie ſwojim. 18 Stawáją śię jáko plewá e przed wiátrem: y jáko perz/ ktory wicher porywa. 19 Bog chowa ſynom jego pomſtę jego; nádgradza mu / áby to poczuł. 20 Oglądáją oczy jego nieszczęśćie ſwoje: á z popędliwośći Wszechmocnego pić będźie. 21 Co zá ſtáránie jego o domu jego po nim? Gdyż liczbá mieśięcow jego umniejszona jeſt. 22 Izali Bogá kto náuczy vmiejętnośći? gdyż on wyſokie ſądźi? 23 Ten vmiera w doſkonáłey śile ſwojey / gdy zewsząd beſpieczny / y ſpokojny jeſt. 24 Gdy * pierśi jego pełne ſą mleká: á szpik kośći jego odwilża śię. 25 Inny záś vmiera w gorzkośći duchá / ktory nie jadał z ućiechą. 26 Spolnie w prochu leżeć będą: á robacy je okryją. 27 Oto ja znam myśli wásze/ y zamyſły ktore przećiwko mnie złośliwie zmyślaćie. 28 Bo mowićie: Gdźież jeſt dom Kśiążęcy: gdźie namiot 29 przybytkow niepobożnych? Izali=

a Pſalm 17.10. y 73.12 Jerem 12. 1. Haba. 1. 3.
b Job. 22.17.
c Mála. 3. 14.
d Job. 22. 18. Pſalm 1. 1.
e Pſalm 1. 5. y 35.5. Eſai. 29. 5. Oſee. 13. 3.
* 1. Szkopiec.

óćie nie pytáli f podrożnych? á znákow ich izali znáć niechcećie? 30 Ze w dźień zátrácenia zły g záchowány bywa/ w dźień ktorego gniew przywiedziony bywa. 31 Ktoż mu oznájmi w oczy droge je°? á to co czynił/ kto mu odpłáći? 32 Wßákże y on do grobow záprowádzony będźie/ á w kupie umárłych záwżdy zostánie. 33 Słodnieją mu bryły grobowe/ y ćiągnie zá sobą wßystkie ludźie: á tych ktorzy go poprzedźili/ nie máß liczby. 34 Jákoż mie tedy prozno ćießyćie? Gdyż w odpowiedźiách wáßych zostawa kłamstwo.

f H. Mijájących drogą.
g Przyp 16. 4.

ROZDZIAL XXII.

Elifás Jobá z chluby growi. 5. Pokázuje dla czego go Bog karze. 12. 15. Iáko zwykł niepobożnych. 21. Nápomina do nawrocenia śie do Bogá.

1 A Odpowiádájąc Elifás Temáńczyk/ rzekł: 2 Yzali Bogu człowiek może być pożytecznym? ráczey pożyteczny jest sam sobie/ mądrze śię spráwując. 3 Izali śię kocha a Wßechmogący w tym, że śię ty uspráwiedliwiaß? álbo co zá zysk ma/ gdy doskonáłe pokázujeß drogi twoje. 4 Aza ćię będźie karał bojąc śię ćiebie/ albo z tobą pojdźie do sądu?

a Job. 35. 7.

5 A Zaż złość twojá nie jest wielka/ y nie máß końcá nieprawośćiam twojim? 6 Abowiemeś bierał zastáwę od bráćiej twojey bez przyczyny: á z ßat odźierałeś nágie. 7 Wodyś zprácowánemu nie podał: á głodnemu odmowiłeś chlebá. 8 Ale człowiekowi możnemu dałeś ziemię: á ten ktory był w powadze mießkał w niey. 9 Wdowy pußczałeś prozne: 10 á śirot rámioná połámáłeś. A przetoż ogárnęły ćię śidłá: á trwoży ćię strách nagły. 11 Albo ćię ogárnęły ciemności iż nie widźiß? á wielkośći wod okryły ćię.

12 Mowiß: Izali Bog nie jest ná wysokośći niebios? Pojrzy prośę/ ná wierzch gwiazd/ jáko są wysokie. 13 Przetoż mowiß: A coż wie Bog? izaż przez chmury sądźić będźie? 14 Obłoki są skrytośćią jego/ iż nie widźi: á po okręgu niebieskim przechadza śię.

15 Zaż śćieżki wieku przeßłego nie baczyß/ ktorą deptáli ludźie złośliwi? 16 Ktorzy są wykorzenieni przed czásem/ á powodźią zálały śię grunty ich. 17 Ktorzy mawiáli Bogu; Odejdź b od nas: cożby im vczynił Wßechmogący? 18 Gdyż on był nápełnił dobrem domy ich (ále rádá niepobożnych dáleka jest ode mnie) 19 Co widząc spráwiedliwi/ weselili c śię: á niewinny náśmiewał śię z nich. 20 Zwłaßczá/ iż nie byłá wyćięta májętność náßá/ lecz ostátki ich ogień pożárł.

21 Przyuczaj śię prośę z nim przestawáć, á vczyń sobie z nim pokoj: boć śię ták będźie ßczęśćiło. 22 Przyjmi prośę z vst je° zakon/ á złoż wyroki jego w sercu twojim. 23 Jeśli śię náwroćiß do d Wßechmocnego/ zbudowány będźieß/ á oddaliß nieprawość od przybytku twego: 24 Tedy nákłádźieß po ziemi wybornego złotá: á złoto z Ofir jáko kámienia z potoku. 25 Y będźie Wßechmocny wybornym złotem twojim/ y śrebrem/ y śiłą twoją. 26 Tedy śię w Wßechmocnym rozkochaß/ á podnieśieß ku Bogu oblicze twoje. 27 Będźieß mu śię modlił/ á wysłucha e ćię: y śluby twoje oddaß mu. 28 Bo cokolwiek postánowiß/ będźieć śię dárzyło: á ná drogách twojich rozjáśni śię świátłość. 29 Gdy inni zniżeni będą/ ty rzeczeß: Jam jest wywyżßon: Botego co jest f vniżonych oczu Bog zbawia. 30 Wybáwi y tego/ ktory nie jest niewinny: y wybáwion będźie w czystośći rąk twojich.

b Job. 21. 14.
c Psalm 107. 42.
d Job. 8. 5.
e Jerem 29. 12. Matt. 7. 7. Johan 14. 13. 16. 23
f Przyp 29. 23.

ROZDZIAL XXIII.

Job vskarża śie iż Elifás mowy jego słußne wywracał. 3. Życzy sobie aby spráwę swą przed Bogiem prawnie przełożyć mogł: tuſząc pewnie żeby nie stráćił. 13. Vtyskuje zátym, iż Bog nań mocą swą ták nátárł, dziwując śie sobie, iż ták długo nie vmárł.

1 A Odpowiádájąc Job/ rzekł: 2 Cżemuż jeßcze uporem zowiećie nárzekánie moje: choć biedá mojá ćięższa jest niż wzdychánie moje? 3 O Bym wiedźiał/ gdźiebym go mogł ználeść/ ßedłbym áż do 4 stolice jego! Przełożyłbym przed

nim spráwę moje: á vstá moje nápełnilbym dowodámi. Dowiedziałbym się jákoby mi odpowiedział/ á zrozumiałbym coby mi rzekł. Izaż się w wielkośći siły swojey będźie spierał ze mną? Nie. Y owszem sam mi doda siły. Támby się człowiek szczery rozpráwił z nim: y byłbym wolnym wiecznie od sędziego mego. Al. oto poydę li w prost / nie mász go: á jesli ná zad nie doydę go. Poydę li w lewo / choćby zátrudniony był/ nie oglądam go: ukryłliby się w prawo/nie ujrzę go. Gdyż on zna drogę moję: á będźieli mię doświadczał/ jáko złoto wynidę. Śládu jego trzymáłá się nogá mojá: drogim jego przestrzegał/ á nie zstępowałem z niey. Od przykazánia vst jego nie odchyláłem się: owszem postánowiłem u śiebie/ záchowáć a słowá vst jego.

Eśli on przy swym stánie, ktoż go odwroći? bo co duszá jego żąda/ to vczyni. Bo on wykona / co postánowił o mnie/ á tákowych przykłádow dosyć jest v niego. Przetoż/ od oblicza jego ztrwożyłem śię: á vważájąc to / lękam śię go. Bog zemdlił serce moje: á Wszechmocny zátrwożył mną: Ták / żem máło nie zginął od ćiemnośći/ bo przed oblicznośćią moją nie zákrył zámroczenia.

a I. Pilni śię o nie stáráć niż o pożywienie

ROZDZIAL XXIV.

Iob dáley mowiąc, dáje nogáne, zdánu Elifásowemu, o karaniu niezbożnych, á przećiw temu wylicza niepráwośći ich, y szczęśćie ktorego záżywa, w. 23. przypomina, ąc przytym, że Bog dla tego niesprawiedliwym być niemoże, ponieważ dokończenie ich, nie będźie bez karania.

Czemuż od Wszechmocnego nie są zákryte czásy? á ktorzy go znáją nie widzą dni jego? Niezbożni gránice á przenoszą: trzody zábieráją y pásą. Osłá śirotek zájmują: á wołu b od wdowy w zastáwie biorą. Zpychają ubogie z drogi: spolnie śię muszą nędzni kryć ná źiemi. Oto jáko leśni osłowie w puszczách/ wychodzą ná robotę swoję; wstawájąc ráno ná łupiestwo: pustynia jest chlebem jich/ y dźieći jch. Ná polu ubogiego pożynáją zboże: á niepobożni zwinnic zbieráją. Nágie nocowáć c przymuszáją bez odźienia / ktorzy śię nie máją czym nákryć ná źimnie. Powodźią z gor zmaczáni bywáją: nie májąc mieszkánia/przytulają śię do skáły. Porywáją śirotkę od pierśi: á od ubogiego biorą zastáwę. Nágiemu dopuszczáją chodźić bez odźienia: á o głodźie chowdją tych/ ktorzy d ich snopy noszą. A ći ktorzy miedzy murámi jich wyćiskáją oliwę y prásy tłoczą / prágną. Ludźie w mieśćie wzdycháją/á dusze zábitych wołáją/ á Bog temu wstrętu nie czyni. Ćić to są/ktorzy śię sprzećiwiáją świátłośći/á nie znáją drog jey/ áni stáneli ná śćieszkách jey. Rániuczko wstawa mężobojcá / zábija ubogiego y niedostátecznego: á w nocy jest jáko złodźiej. Oko cudzołożniká pilnuje zmierzku/mowiąc: Nie ujrzy mię nikt/ y zákrywa oblicze swe. Podkopywáją w ćiemnośći domy/ ktore sobie náznáczyli: y nienawidzą świátłá. Ale zránek/ jest im jáko ćień śmierći: jesli je kto pozna/przypada ná nie strách ćienia śmierći. Lekkimi są ná wodách: przeklęty dźiał jich ná źiemi: nie pátrzą ná drogę wolną e. Iáko susza y gorącość trawią wody śnieżne/ ták grob grzeszniki. Zápomina go żywot f mátki jego. á robak słodkość z niego czuje: niemász więcey pámiątki jego: á niepráwość połamána jest jáko drzewo. Rozstrąca niepłodną / ktora nierodźiłá: á wdowie nieczyni dobrze. Poćiąga też mocárze możnośćią swoją: a gdy ná nie powstał/zwątpili o żywoćie swojim.

Dawa mu Bog náczymby bespiecznie spolegáć mogł: wszákże oczy jego pátrzą ná drogi jch. Ná chwilę wywyższeni są; álić ich g niemász: zniżeni y ośćinieni będą jáko inni wszyscy: á jáko wierzch kłosá zćięci będą. A jesli nie ták jest / gdźież jest ten coby mi zádał kłamstwo? á coby obroćił wniwecz słowá moje?

a 5 Moj. 19.14. y 27.17. b 2 Moj. 22.26. c 2 Moj. 22.26. 5 Moj. 24.13. d 3 Moj. 19.9. y 23.22 5 Moj. 24.19. y 25.4. e H. Na drogę winnic. f Job. 14.21. Ekkle. 9.5. g Psalm 37.10.

ROZDZIAL XXV.

Bildad Iobá gromi iż śie uspráwiedliwiał przed Bogiem, wysławiájąc mu wielmożność Bożą strászną, przed ktora y gwiazdy czystość swą trácić muszą.

1 A Odpowiádájąc Bildád Suhitczyk / rzekł: 2 Pánowánie y strách jest przy nim / on czyni pokoj ná wysokośćiách swojich. 3 Izali jest liczbá wojskom jego? á nád kim nie wschodźi a świátłość jego? 4 Iákoż tedy nędzny człowiek uspráwiedliwiony być może b przed Bogiem? álbo jáko może być czysty urodzony z niewiásty? 5 Oto y miesiąc by nie świećił / y gwiazdy by niebyły czyste w oczách jego? 6 Iákoż dáleko mniey człowiek / ktory jest robákiem: á Syn człowieczy / ktory jest czerwem.

a Matt. 5. 45. b Job. 4. 17. 18. 19. y 15. 14. 15. 16. Psalm 143. 2.

ROZDZIAL XXVI.

Iob szydząc z pocieszenia Bildádowego. 6. dáleko dokładniey niż Bildad, Majestat Boży opisuje.

1 A Iob odpowiádájąc rzekł: 2 Iákożeś rátował tego / ktory nie ma mocy? á jákoś wybáwił rámię / ktore nie ma śiły? 3 Iákażeś dał rádę temu / co nie ma mądrośći? A żáś go sámey rzeczy gruntownie nie wyuczył? 4 Komużeś powiedział te słowá? Czyjże duch wyszedł od ćiebie? 5 Y martwe rzeczy rodzą śię pod wodámi / y obywátele jich.

6 Odkryte są przepáśći a przed nim: á niema przykryćia zátrácenie. 7 Rośćiągnął Połnocy nád miejscem proznym / a ziemię záwieśił ná niczym. 8 Záwiezuje wody ná obłokách swojich: á nie rwie śię obłok pod nimi. 9 Zátrzymawa stolicę swoję / rozpostárszy nád nią obłok swoj. 10 Położył gránice wodam / áż weźmie koniec świátłość / b y ćiemność. 11 Słupy niebieskie trzęsą śię: y dziwią śię ná gromienie jego. 12 Mocą swą dźieli morze: á rostropnośćią swą uśmierza nádętość jego. 13 Duchem swym niebiosá przyozdobił . á ręká jego stworzyłá węża krętnego. 14 Oto teć są tylko częśći drog jego: Lecz y tá trochá nie wiadána, cośmy słyszeli o nim. A grzmot wielkiey możnośći jego ktoż zrozumie?

a Zyd. 4. 13. b 1 Moj. 1. 9. Job. 38. 8. Przyp 8. 29. Ierem 5. 22.

ROZDZIAL XXVII.

Iob dáley mowiąc, státecznie niewinnośći swey broni. 7. przyznawa przytym, że Bog częstokroć niezbożnych na tym świećie karze, y tego sposoby szyroce wypisuje.

1 POtym dáley Iob prowádźił 2 rzecz swoję / y rzekł: Zywie Bog ktory odrzućił sąd moj / á Wszechmocny / ktory gorzkośći nábáwił duszę mojey: 3 Ze / poki stáje tchu we mnie / y duchá Bożego w nozdrzách mojich: 4 Nie będą mowiły wárgi moje niepráwośći; á język moj nie będźie powiádał zdrády. 5 Niedaj Boże żebym was miał uspráwiedliwiáć: poki dech we mnie / nie odstąpię od niewinnośći mojey. 6 Spráwiedliwośći mojey trzymáć śię będę / á niepuszczę śię jey: nie záwstydźi mię serce moje pokim żyw.

7 NIeprzyjaćiel moj będźie jáko niezbożnik: á ktory powstawa przećiwko mnie jáko złośnik. 8 Co bowiem zá nádźieją jest obłudnika / ktory śię w łákomstwie kocha / gdy 9 Bog wydrze duszę jego. Izali Bog usłyszy a wołánie jego / gdy náń ućisk 10 przydźie? Izaż śię w Wszechmocnym rozkocha: a będźie wzywał 11 Bogá ná káżdy czás? Uczę was ledac w ręce Bożey: á jáko idę 12 z Wszechmocnym / nie táję. Oto / wy to wszyscy widźićie: przecższe 13 wżdy prozność mowićie? Tenći jest dźiał człowieká bezbożnego u Bogá á toć dźiedźictwo okrutnicy od 14 Wszechmocnego wezmą. Jeśli śię rozmnożą Synowie jego / pojdą pod miecz: á potomstwo jego nie násyći 15 śię chlebá. Ktorzy po nim zostáną / w śmierći pogrzebieni będą á wdo- 16 wy jego nie będą go płákáły. Choćby srebrá nágromadźał jáko prochu / á náspráwiał szat / jáko błotá: 17 Tedy náspráwiać ich on / ále spráwiedliwy obłoczyć je będźie / á srebro no niewinny dźielić będźie. 18 Zbuduje dom swoj jáko mol: á jáko 19 stroż bude wystáwi. Bogáty b záśnie / á nie będźie pogrzebiony: pojrzyli kto / álić go niemász. Záchwy-

a Joba. 35. 12. Przyp 28. 9. Esai. 1. 15. Ierem. 14. 12. Ezech. 8. 18. Miche 3. 4. Jana. 9. 30. Jaku. 4. 3. b Psalm 49. 18

cą go ſtráchy jáko wody: w nocy go porwie wicher. Pochwyći go wiátr wſchodni/ á odeydźie: bo wicher ruſzył go z mieyſcá ſwego. Toć Bog nań dopuśći; á nie przepuśći mu/ choć przed ręką jego prętko ućiekáć będźie. Kláſnie káżdy nád nim rękomá ſwymi/ y wykſzyka go z mieyſcá ſwego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Mądrość Boża niedośćigła w rządzeniu świátá wynośi. 28. a człowiecza mądrość w czymby zależáłá, przypomina.

Máć w prawdźie śrebro początki zył ſwojich: á złoto mieyſce kędy bywa pláwione. Zelázo z źiemie biorą: á z kámienia zlewáją miedź. Cyłu ćiemnośćiam ułożonego/ y końcá wſzyſtkich rzeczy/ on dochodźi y kámienia ktore w ćiemnośći y ćieniu śmierći leżą. Wylewa rzeká z mieyſcá ſwojego/ ták/ yż jey nikt vrzeby nie może: bywa jednák záhámowána przemyſłem nędznego człowieká/ y odchodźi. Z źiemie wychodźi chleb/ choćiaż pod nią coś rożnego/ podobnego ogniowi. W niektorych mieyſcách jeſt kámień Száfir/ y piáſek złoty a. A tey śćieżki áni ptak nie wie: áni jey widźiáło oko ſępie. Nie depcą po niey zwierzętá srogie/ áni Lew przeſzedł przez nię. Ná krzemień śćiągnął rękę ſwoję/ wywroćił gory z korzenia. Z ſkał wywodźi ſtrumienie: á káżdą rzecz koſztowną widźi oko jego. Wylewáć śię rzekam nie dopuſzcza: á rzeczy ſkryte wywodźi na jáśność.

Ale mądrość gdźież może być ználeziona: á/ kędy jeſt mieyſce roſtropnośći? Nie wie człowiek śmiertelny ceny jey: áni bywa ználeziona w źiemi żywiących. Przepáść mowi; Niemáſz jey we mnie: y morze też powiáda; Niemáſz jey u mnie. Nie dawáją ſzczerego złotá b zá nię/ áni odważáją śrebrá zá odmiánę jey. Niemoże być oſzácowána zá złoto Ofir/ áni zá Onychin drogi/ áni zá Száfir. Nieporowna z nią złoto áni kryſztał/ áni odmiáná jey może być zá klenot złotá ſzczerego. Korálow y pereł nie wſpomináć bo nábyćie mądrośći kośćiownieyſze jeſt nád c perły. Niezrowna z nią ſmárágd d z źiemie Etyopſkiey: áni zá złoto naczyſtſze ſzácowána być może. Zkądże tedy mądrość pochodźi? álbo gdźie jeſt mieyſce rozumu? Gdyż zákryta jeſt od oczu wſzyſtkich żywiących: y przed ptáſtwem niebieſkim zátájona jeſt. Zginienie y śmierć rzekły; Uſzymá ſwymi ſłyſzáłyſmy ſławę jey. Bog ſam rozumie drogę jey: á on wie mieyſce jey. Bo on ná kończyny źiemie pátrzy: á wſzyſtko co jeſt pod niebem/ widźi. Wiátrom uczynił wagę: á wody odważył pod miárą. On też práwo dżdżom poſtánowił: á drogę błyſkáwicam gromow. W ten czás ją widźiał y głośił ją: zgotował ją/ y doſzedł jey.

Ale człowiekowi rzekł: Oto/ Boiaźń Páńſka jeſt mądrośćią: á wárowáć śię złego/ jeſt rozumem.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przywrocenia do pierwſzego ſzczęśćia żąda, ktore jákie było wylicza: á wſpomina że u wſzytkich był bárzo wziętym, á to dla dobreczynnośći przeciw potrzebującym.

Jeſzcze dáliey Job prowádźił rzecz ſwoję/ y rzekł: Ktoż mi to da/ ábym był jáko zá mieśięcow dawnych: zá dni onych ktorych mię Bog ſtrzegł: Gdy pochodnia jego świećiłá nád głową moją: á przy świetle jego przechodźiłem ćiemnośći: Jákom był zá dni młodośći mojey/ gdy byłá a przytomność Bożá nád przybytkiem mojim: Gdy jeſzcze Wſzechmocny był ze mną: á około mnie dźiatki moje: Gdy śćieżki moje opływáły máſłem: á opoká wylewáłá mi zrzodłá oliwy. Gdym wychodźił do bramy przez miáſto: á ná ulicy kazałem ſobie gotowáć ſtolicę moję. Widząc mię młodźi ukrywáli śię: á ſtárcy powſtawſzy ſtáli. Przełożeni przeſtawáli mowić: á ręką zátykáli uſtá ſwoje. Głos Kśiążąt ućichał: á język ich do podniebienia ich przylegał. Bo ucho ſłuchájące błogosłáwiło mię: á oko widzące/ dawáło o mnie świádectwo. Zem wybawiał

a 1. Brely złota.
b Przyp 3. 14. y 8. 11 y 16. 16 Mądr 7. 9.
c 1. Karbunkuły.
d 1. Topazius.
e 1 Kron. 16. 9.
f Psalm 111. 10. Przyp 1. 7. y 9. 10. Syrac 1. 16.
a H. Tájemnica.

ubogiego wołájącego: y śirotkę y te° ktory nie miał pomocniká. 13 Błogosłáwieńſtwo ginącego przychodźiło ná mię: á ſerce wdowy rozweſelałem. 14 W ſpráwiedliwość obłoczyłem śię/ á oná zdobiłá mię: Sąd moj był jáko płáſzcz y koroná. 15 Byłem okiem ślepemu/ á nogą chromemu. 16 Byłem Ojcem ubogich/ á ſpráwy ktoreym nie wiedźiał/ wywiádowałem śię. 17 Y kruſzyłem ſzczęki złośniká: á z zębow jego wydźierałem łup. 18 Przetożem rzekł; W gniaźdźie ſwojim umrę: á jáko piaſek rozmnożę dni *moje*. 19 Korzeń moj rozłożył śię b przy wodách/ á rosá trwáć będźie przez noc ná gáłązkách mojich. 20 Chwałá mojá odmłodźi śię przy mnie: á łuk moj w ręce mojey odnowi śię. 21 Słuchano mię/ y oczekiwano *ná mię*: á milczano ná rádę moję. 22 Po słowie mojim nie powtarzano: ták ná nie kropiłá mowá mojá. 23 Bo mię oczekiwáli jáko deſzczu: á uſtá ſwe otwarzáli jáko ná deſzcz pozdny. 24 *Ieslim* żártował z nimi/ nie wierzyli: á powagi twarzy mojey/ nie odrzucáli. 25 Jeſlim kiedy do nich przyſzedł/ śiadałem ná przedniejſzym *mieyſcu*: y mieſzkałem jáko Krol w wojſku; á jáko *ten* ktory ſmętne ćieſzy.

ROZDZIAL XXX.

Iob bywſzy przedtym ſczęśliwym, uſkarza śię ná wzgárdę, ktorą teraz odnośi od napodleyſzych. 16. uſkarza śię też ná trwogę duſze ſwojey, ná boleść, y ná niepozorność ćiáłá ſwego: wſzyſtko to ſurowości Bożey przypiſując.

1 ALe teraz śmieją śię ze mnie młodſzy nád mię w lećiech/ ktorych Ojcow bym ja był nie chćiał położyć ze pſy trzody mojey. 2 Ácz ná cożby mi śię byłá śiłá ręku ich przydáłá? Bo przy nich ſtárość ich zginęłá. 3 Abowiem dla niedoſtátku y głodu ſámotni byli/ y ućiekáli ná niepłodne/ ćiemne/ oſobne/ y puſte mieyſce. 4 Ktorzy ſobie rwáli chwáſty po chrośćiech: á korzonki jáłowcowe *były* pokármem jich. 5 Z poſrzodku *ludźi* wygániano je: wołano zá nimi jáko *zá* złodźiejem. 6 Ták iż w łożyſkách potokow mieſzkáć muśieli: w jámách podziemnych y w ſkáłách. 7 Miedzy chroſty ryczeli: pod pokrzywy zgromadzáli śię. 8 Synowie ludźi wzgárdzonych/ y Synowie *ludźi* bezecnych podieyſzy byli nád *proch* ziemie. 9 Alem teraz pieśnią jich: a y ſtałem śię im przypowieśćią. 10 Brzydzą śię mną/ á oddaláją śię odemnie: y ná twarz moję plwáć śię nie wſtydzą. 11 Bo *Bog* powagę b moję odjął/ y utrapił mię: dla tego oni wędźidło przed twarzą moją odrzućili. 12 Po prawicy *mojey* młodźikowie powſtawáją/ nogi moje potrącáją/ y torują ná przećiwko mnie drogi zginienia ſwego. 13 Popſowáli śćieſzkę moję/ y *nędzy* do nędze mojey przyczynili/ á nie potrzebują do tego pomocniká. 14 Jáko przerwą ſzeroką nápadáją *ná mię*, *y* ná ſpuſtoſzenie *moje* wálą śię. 15 Obroćiły śię przećiwko mnie ſtráchy: jáko wiátr śćiągáją duſzę moję: bo/ jáko obłok przemija zdrowie moje.

16 A Teraz we mnie rozlałá śię duſzá mojá: ogárnęły mię dni utrapienia. 17 Ktore w nocy wiercą kośći moje we mnie: z kąd żyły moje nie máją odpoczynku. 18 Dla wielkiey boleśći zmieniłá śię ſzátá mojá: á jáko kołnierz ſukńie mojey śćiſka mię. 19 Wrzućił mię w błoto/ á jeſtem podobien prochowi y popiołowi. 20 Wołam do ćiebie/ á nie wyſłuchaſz mię: ſtoję *przed tobą*, á nie pojrzyſz ná mię. 21 Odmieniłeś mi śię w okrutnego: á mocą ręki twey zprzećiwiaſz mi śię. 22 Podnośiſz mię ná wiátr *y* wſadzaſz mię nań: á zdrowemu rozſądkowi rozpłynąć śię dopuſzczaſz. 23 Wiemći że mię ná śmierć podaſz, y do c domu wſzyſtkim d żyjącym naznáczonego. 24 Wſzákże ná grob nie śćiągnie ręki *ſwey*: á gdy je niſzczyć będźie/ wołáć nie będą. 25 Izalim nie płákał nád dniem utrapionego? izali śię nie ſmęćiłá duſzá mojá nád ubogim? 26 Gdym dobrego oczekawał/ oto przyſzło złe/ á gdym śię ſpodźiewał e świátłośći/ przyſzłá ćiemność. 27 Wnętrzności moje wezwrzáły/ á nie uſpokojiły śię: *y* uprzedziły mię dni utrapienia. 28 Chodzę zczerniawſzy/ *ale* nie od

b *Pſalm* 1. 3. *Jerem* 17. 8. — a *Pſal.* 35. 16. y 69. 13 *Ezech* 33. 32. — b H. *ſznur moj rozwiązał.* — c T. *Grobu* — d *Zyd.* 9. 27. *Syrach* 41. 5. — e *Eſai.* 59. 9.

słońcá: powstawam y wołam w zgromádzeniu. 29 Stałem śię brátem smokow/ á towárzyßem strusow młodych. 30 Skorá mojá poczerniáłá ná mnie/ y kośći moje wypiekły śię od upalenia. 31 Obroćiłá śię w lámént Hárfá mojá: á instrument moj w głos płácżących.

Rozdział XXXI.

Iob niewinnośći swojey ßczerey dowodźi, y one oświadcza, 35. żądájąc przytym, áby sam Bog spráwy jego dobrey słuchał.

1 Uczyniłem przymierze z oczymá swymi/ ábym nie pomyślał o Pánnie: 2 Bo coż zá dźiał od Bogá z gory? á co zá dziedzictwo Wßechmocnego z wysokośći? 3 Azaż nie *nágotowáne* zginienie złośnikom/ á sroga pomstá czyniącym niepráwość. 4 Azaż on nie widźi a drog mojich? á wßystkich krokow mojich nie liczy? 5 Jeslim chodźił w kłamstwie/ á spießyłá śię ná zdrádę nogá mojá: 6 Niech mię zważy ná wádze spráwiedliwey: á niech Bog pozna ßczerość moję. 7 Jesliż vstąpiłá nogá mojá z drogi: á zá oczymá mymi ßło li serce moje/ y do rąk mojich jesliż przylnęłá jáka zmázá? 8 Tedy niechże ja śieję/ á inßy niech pożywa: á moje látorośle niech będą wykorzenione. 9 Jesli zwiedźione jest serce moje do niewiásty/ y jeslim czyhał v drzwi przyjaćielá mego: 10 Niechajże mele innemu żoná mojá: á niechaj śię nád nią inni schyláją. 11 Boć to *jest* sprosny występek/ á niepráwość b osądzenia godna. 12 Gdyż ten ogień/ áż do zátrácenia pożyra/ á dochody moje wßystkie wykorzenić może. 13 Jeslim stronił od sądu z sługą mojim/ álbo z służebnicą moją/ gdy ze mną prżą mieli. 14 Bo cożbym czynił/ gdyby powstał Bog? álbo gdyby pytał/ cobym mu odpowiedźiał? 15 Izaż nie ten/ ktory mię w żywoćie uczynił/ nie uczynił też y onego/ á nie onże nas sam w żywoćie wykßtałtował? 16 Jeslizem odmowił vbogim czego chćieli/ á oczy wdowy jeslizem zásmućił? 17 Jeslizem jadł ßtuczkę swoję sam/ á nie jadáłá y sierotá c z niey. 18 Abowiem *sierotá* z młodośći mojey rosłá ze mną/ jáko v Ojcá: á jákom wyßedł z żywotá mátki mojey/ byłem *wdowie* zá wodzá. 19 Jeslizem widźiał kogo ginącego/ dla tego że ßáty nie miał: á nie dałem żebrakowi odźienia: 20 Jesliże mi nie błogosłáwiły biodrá jego/ że śię wełną owiec mojich zágrzał: 21 Jeslizem podniosł przećiwko śierośćie rękę swoję/ gdym widźiał w bramie pomoc moję. 22 Tedy niech odpádnie łopátká mojá od plec swych: á rámię moje z stáwu swego niech wytrącone będźie. 23 Abowiem lękałem śię skruszenia od Bogá: á przed jego zacnośćią nie mogłbym *śię ostać*. 24 Jeslim położył w złoćie nádźieję moję: á do bryły złotá mawiałem; *Tyś* vfánie moje. 25 Jeslim śię weselił z wiela bogactw mojich/ á iż wiele nábyłá ręká mojá: 26 Jeslim pátrzał ná świátłość *słońcá* gdy świećiło/ á ná mieśiąc/ gdy wspániále chodźił: 27 Y dáło śię uwieść potájemnie serce moje/ á cáłowáły rękę moję ustá moje: 28 Y toćby byłá niepráwość osądzenia godna/ bobym śię *tym* záprzał Bogá z wysokośći. 29 Jeslizem śię weselił z upadku nienawidzącego mię/ á jeslim śię ćießył/ gdy mu śię źle powodźiło; 30 Y owßem nie dałem zgrzeßyć vstom mojim/ ábym miał żądáć przekleństwá dußy jego. 31 Azaż nie mawiáli domownicy moji: Obyśmy nam kto dał mięsá tego: nie możemy śię d y nájeść. 32 Bo gość nie nocował ná dworze: *á* drzwi moje otwierałem e podrożnemu. 33 Jeslim zákrywał/ jáko ludźie *zwykli*, przestępstwá moje: y chowałem w skrytośći mojey niepráwość moję: 34 Y choćbym był mogł postrąćić zgráję wielką/ jednák y napodlejßy z domu ustráßył mię: przetożem milczał/ y nie wychodźiłem *ze* drzwi.

35 Obym miał kogo coby mię wysłuchał! *ále* oto ten jest f znák moj/ *że* Wßechmogący sam odpowie zá mię: y Księgá ktorą nápisał przećiwnik moj. 36 Czylibym jey ná rámieniu swojim nie nośił? á nie przywiązałbym jey sobie *miásto* korony? Liczbę krokow mojich oznájmiłbym mu: jáko do Książęćiá

a 2 Kron. 16.9. Iob. 14.16. y 34.21. Przyp. 5.21. y 15.3. Ierem. 32.19.

b 5 Moj. 22.22.

c Esai. 58.7.

d T. Przed pracą służąc gośćio.

e Rzym. 12.13. Piotr. 4.9. Zyd. 13.2.

f T. Niewinnośći mojey.

przyſtąpiłbym do niego. 38 Jeſliż przećiw mnie ziemiá mojá wołáłá: á jeſliże z nią ſpołem zágony jey płákáły. 39 Jeſliżem pożytkow jey używał bez pieniędzy: y jeſlim do wzdychánia przywodźił dźierżawcey jey: 40 Miáſto pszenice/ niech wznidźie oſet: á miáſto jęczmienia/ kąkol. *Tu śię skończyły słowá Jobowe.*

Rozdział XXXII.

Elihu słyſząc, jáko śię Iob uſpráwiedliwiał: widząc też, jáko go przyjaciele jego w tym przekonáć nie umieli, dáley wytrwáć niemogł, áby Jobowi nie miał odpowiedźieć. 21. co ſczerze y nie obłudnie czynić obiecuje.

1 A Gdy przeſtáli oni trzej mężowie odpowiádáć Jobowi/ przeto że śię ſobie zdał być ſpráwiedliwym: 2 Tedy śię rozpalił gniewem Elihu/ Syn Báráchelá Buzyteżyká/ z rodu Syryjſkiego: przećiw Jobowi śię rozpalił gniewem/ iż uſpráwiedliwiał duſzę ſwoję/ więcey niż Bogá. 3 Tákże przećiwko trzemá przyjaćiołom jego rozpalił śię gniew jego/ że nie ználazſzy odpowiedźi/ przećie potępiáli Jobá. 4 Bo Elihu oczekiwał/ jáko oni Jobowi odpowiedzą: gdyż oni ſtárſzy byli w lećiech niż on. 5 Ale widząc Elihu/ że nie było odpowiedźi w uśćiech onych trzech mężow/ rozpalił śię w gniewie ſwojim.

6 Y Odpowiedźiał Elihu/ Syn Báráchelá Buzyteżyká/ y rzekł: Já námłodſzy w lećiech/ á wyśćie ſtárcy/ przetoż a wſtydźiłem śię/ y nie śmiałem wam oznájmić zdánia ſwego. 7 Myśliłem: Długi wiek mowić będźie/ á mnoſtwo b lat náuczy mądrośći. 8 Aleć Duch ktory jeſt w ludźiách/ y nátchnienie Wſzechmogącego/ dawa rozum. 9 Zacni nie záwſze mądrzy: á ſtárcy nie záwżdy rozumieją c ſądu. 10 Przetoż mowię: Słuchaj mię/ ja też oznájmię zdánie ſwoje. 11 Otom oczekawał ſłow wáſzych/ á przyſłuchiwałem śię dowodom wáſzym/ czekájąc áżbyśćie doſzli rzeczy. 12 Y przypátrowałem śię wam: á oto żaden z was Jobá przekonáć nie mogł: y nie máſz miedzy wámi/ ktoby odpowiedźiał ſłowom

a 3 Moj. 19. 32. Syrach 32. 4.
b Iob. 38. 36 Przyp. 2. 6. Eccleſ. 2. 26. Dan. 1. 17. y 2. 21.
c Iob. 12. 20.

jego. 13 Ale ſnadź rzeczećie: Ználeźliſmy mądrość: *Sam* go Bog przekonywa/ nie człowiek. 14 Aczći śię *Iob* nie ze mną wdał w rzecz/ á ja mu też nie wáſzymi ſłowy odpowiem. 15 Polękáli śię/ nie odpowiádáją dáley: niedoſtawa im ſłow. 16 Czekałemći/ álenie mowią: umilknęli/ á nic więcey nie odpowiádáją. 17 Odpowiem ja też z mey ſtrony: Oznájmię ja też zdánie ſwoje. 18 Bom peten ſłow: ćiáſno we mnie duchowi żywotá mego. 19 Oto żywot moj jeſt/ jáko moſzcz bez oddechu: á jáko beczká nowa roſpękłby śię. 20 Będę *tedy* mowił/ á wytchnę ſobie: otworzę wárgi ſwe/ y odpowiem. 21 Nie będę teraz miał wzglądu ná żadną oſobę: á z człowiekiem bez tytułow mowić będę. 22 Bo nie umiem tytułowáć: by mię w rychle nieporwał Stworzyćiel moj.

Rozdział XXXIII.

Elihu Iobá do ſłuchánia napomina. 8. Pokázuje nieprawość Iobowę. 14. Że Bog rozmáićie ludźie o grzechu upomina. 18. Y kájącym śię odpuſzcza.

1 A Przetoż Jobie/ ſłuchaj proſzę mow mojich á wſzyſtkie ſłowá 2 moje przyjmi w uſzy. Oto teraz otworzę uſtá moje: a język moi będźie mowił w podniebieniu mojim. 3 Szczerośćią ſercá a mego będą ſłowá moje/ á czyſte zdánie wárgi 4 moje mowić będą. Duch Boży uczynił mię: á tchnienie b Wſzechmocnego ożywiło mię. 5 Możeſli/ odpowiedz mi: ſporządź śię/ á ſtań 6 przećiwko mnie. Oto ja według ſłow twojich/ odpowiemći zá Bogá: *choćiażem* ja też z błotá utworzony. 7 Oto/ ſtrách moj nie zátrwoży ćię: á ręká mojá nie obćiąży ćię. 8 A Wſzákeś rzekł w uſzy moje: y 9 ſłyſzałem głos ſłow twojich. Czyſtym ja/ bez c przeſtępſtwá: niewinnym ja/ y nie máſz we mnie 10 nieprawośći. Oto/ znájduje *Bog* przyczyny przećiwko mnie/ á poczyta mię zá nieprzyjaćielá ſwego. 11 Podawa w okowy nogi moje: á podſtrzega wſzyſtkich śćieżek mojich. 12 Otośći ná to ták odpowiádam: W tym nieješteś ſpráwiedliwy: Bo

a Przyp. 7. 8.
b 1 Moj. 2. 7.
c Iob. 11. 4. y 16. 17 y 34. 5.

wietßy jeſt Bog / niż człowiek.
13 Przeczże śię z nim ſpieraß? Zeć
wßyſtkich ſpraw ſwojich nie objá-
wia? 14 Wßák Bog mowi y raz y
drugi: á człowiek tego nieuważa.
15 We ſnie / w widzeniu nocnym / gdy
twárdy ſen przypada ná ludźie / gdy
ſpią ná łożu: 16 Tedy otwiera ucho
ludzkie / á to czym ich ćwiczy / pie-
czętuje. 17 Aby człowieká odwiodł od
złey ſpráwy jego: y pychę od mę-
żá aby odjął. 18 Aby záhámował du-
ßę jego od dołu: á żywot jego / áby
ná miecz nie tráfił. 19 Karze go też
boleśćią ná łożu jego: á we wßyſt-
kich kośćiách jego ćięſką niemocą.
20 Ták / że ſobie żywot jego chleb
obrzydźi: d á dußá jego pokarm
wdźięczny. 21 Zníßczeje znácznie ćiá-
ło jego: y wyſádzą śię kośći jego /
ktorych nie widáć było. 22 Y przybli-
ża śię do grobu dußá jego: á żywot
jego do rzeczy śmierć przynoßących.
23 Jeſli będźie v niego jáki Anjoł wy-
mowny / jeden z tyśiącá / áby opo-
wiedźiał człowiekowi powinność
jego: 24 Tedy śię nád nim Bog zmi-
łuje / á rzecze: Wybaw go / áby nie
zſtępował do grobu; bom ználazł
ubłagánie. 25 Y odmłodnieje ćiáło je-
go e jáko dźiećięce: á náwroći śię
do dni młodośći ſwojey. 26 Będźie śię
modlił Bogu / y przyjmie go łáſká-
wie / y oglądá z weſelem oblicze je-
go: y przywroći człowiekowi f ſprá-
wiedliwość jego: 27 Ktory poglądájąc
ná ludźie / rzecze: Zgrzeßyłem był /
y co było práwego podwroćiłem: á-
le mi to nie było pożyteczno. 28 Lecz
Bog wybáwił dußę moję / áby nie
zſtąpiłá do dołu: á żywot moj / áby
oglądał świátłość. 29 Oto, wßyſtko
to czyni Bog / po dwá kroć y po trzy
kroć / z człowiekiem. 30 Aby odwroćił
dußę jego od dołu: á / żeby oświecon
był świátłośćią żywiących.

31 Vważaj to Jobie / ſłuchaj mię:
milcz / á ja będę mowił. 32 Wßak-
że maßli co mowić / odpowiedzże
mi: mow / bobym ćię rad uſpráwie-
dliwił. 33 A jeſli niemaß / ſłuchajże
mię: Milcz / á náucżę ćię mądrośći.

d Pſalm 107.18
e Pſalm 103. 5.
f Pſalm 18.25.

ROZDZIAL XXXIV.

Elihu nießczerze słowá Jobowe przy-tacza. Fuka Jobá że śię niechćiał do grzechu przyznáć. Prośi Bogá áby go kaźniámi do tego przywiodł.

1 NAd to mowił Elihu / y rzekł:
2 Słuchajćież mądrzy mow mo-
jich: á náuczeni poſłuchajćie mię.
3 Bo ucho słow a doświadcza: jáko
4 podniebienie ſmákuje pokármu: O-
bierzmy ſobie ſąd: á rozeznajmy
miedzy ſobą / co jeſt dobrego.
5 POnieważ Job rzekł: Jeſtem
ſpráwiedliwym / á Bog b odrzu-
6 ćił ſpráwę moję: Y mamże kłamáć /
májąc ſpráwiedliwą? Boleſny jeſt
7 poſtrzał moj bez przewinienia. Kto-
ryż jeſt mąż táki jáko Job / coby pił
8 pośmiewiſko jáko wodę? A coby
chodźił w towárzyſtwie czyniących
nieprawość? y przeſtawałby z lu-
9 dźmi niepobożnymi? Bo powie-
dźiał: Nie pomoże człowiekowi /
choćby śię podobał Bogu.
10 PRzetoż mię ſłuchajćie mężowie
rozumni: Niech będźie dáleka
niepobożność od Bogá c / y niepra-
11 wość od Wßechmocnego. Bo on
według uczynku płáći d człowieko-
wi: á według drogi jego káżdemu
12 nádgradza. A zgołá Bog przewro-
tnie nie czyni: á Wßechmocny nie
13 podwraca ſądu. Ktoż go przełożył
nád źiemią? á kto wyſtáwił cáły
14 okrąg świátá? Jeſliby obroćił
przećiwko niemu ſerce ſwoje / a du-
chá jego / y dech jego do śiebie e
15 wźiął: Zginęłoby wßelkie ćiáło ſpo-
łu: á człowiekby śię do prochu f ná-
16 wroćił. Maßli tedy rozum ſłuchaj
tego: a przyjmuj w vßy ſwe głos mo-
17 wy mojey. Azaż ten ktory ma w nie-
nawiśći ſąd / pánowáć może? ázaż
tego ktory jeſt wielce ſpráwiedli-
18 wy / niepobożnym uczyniß? Zaż po-
tępiß tego / ktory może rzec Kro-
lowi; O bezecny! á Kśiążętom; O
19 niepobożny! Ktory nie ma wzglę-
du g ná oſoby Kśiążąt / y nie waży
ſobie więcey bogaczá nád ubogie-
go: Bo oni wßyſcy ſą czynem rąk
20 jego. Nagle umieráją; á o pół-
nocy wzruſzony bywa narod / y prze-
mija: á mocarz zniesiony bywa bez
21 ręki ludzkiey. Oczy bowiem jego h
nád drogámi człowieczymi: á on wi-

a Job. 12. 11.
b Job. 27. 2.
c 5 Moj. 32. 4. 2 Kron 19. 7. Job. 8. 3. y 36.23 Pſalm 92.16. Rzym 9. 14.
d Pſalm 62.13. Przyp 24.12. Ierem 32. 19. Ezech 7. 27. y 33.20. Matt. 16. 27. Rzym 2. 6.
e Pſalm 104.29 Ekkle. 12. 7.
f 1 Moj. 3. 19. Ekkles 12. 7.
g 5 Moj. 10.17. 2 Kron 19. 7. Dziej 10.34. Rzym 2. 11. Galat 2. 6. Efes. 6. 9.

dźi wſzyſtkie kroki jego. 22 Niemáſz ciemnośći / áni ćienia śmierći/ kędyby śię ſkryli ći ktorzy czynią niepráwość. 23 Bo nánikogo nie wkłada więcey/ ták / żeby miał wchodźić w ſąd z Bogiem. 24 Poćiera bárzo wiele mocárzow i: á inſze miáſto nich wyſtáwia. 25 Przeto/ yż zna ſpráwy ich/ obraca w dźień w noc / áby byli potárći. 26 Poraża je jáko niepobożne/ ná mieyſcu jáwnym: 27 Przeto/ iż odſtąpili od niego / á żadnych drog jego zrozumieć nie chćieli. 28 Aby przywiodł ná nie wołánie znędzonych: á pokazał, że wyſłuchiwa wołánie ubogich. 29 Gdy on ſpráwi pokoy / ktoż go wzruſzy? tákże / gdy ſkryje oblicze/ ktoż go ujrzy? *A to czyni* ták cáłemu narodowi/ jáko *káżdemu* człowiekowi. 30 Aby dáley nie pánował człowiek obłudny ná upadek ludzki.

31 Zaprawdę miałbyś mowić do Bogá: Przepuść *poniosę*, á nie będę śię wzbraniał. 32 Nád to *jeślibym czego nie* baczył / ty mię náucz: jeſlim niepráwość popełnił/ nieuczynię tego więcey. 33 Azali według zdánia twego będźie płáćił / żeć śię to nie podoba / á żeś ty owo obrał/ á nie on? Ale wieſzli co lepſzego/ powiedz. 34 Mężowie rozumni toż rzeką ze mną / á człowiek mądry przypádnie ná to: 35 *Że* Job nie mowi mądrze / á ſłowá jego nie ſą roſtropne.

36 B*Oże* Ojcze moj / niech będźie Job doſkonále doświadczony: przeto/ yż *nam* odpowiáda jáko ludźiom złym. 37 Bo przeſtępſtwá przyczynia do grzechu ſwego: chlubi śię miedzy námi / y mowi bárzo wiele przećiwko Bogu.

Kolos. 3. 25. 1 Petr. 1. 17. h Iob. 14. 16. y 31. 4. Ierem 16. 17. y 32. 19. i 1. *Nieprzy tá ać śię.*

ROZDZIAL XXXV.

Elihu pomawia Ioba. 9. Pokázuje czemu Bog ludźiom nie pomaga. 15. Zádawa Iobowi fałſz y głupſtwo.

1 NAd to mowił Elihu/ y rzekł: 2 Y mniemaſz żeś to z rozſądkiem rzekł? ſpráwiedliwość moja/ przechodźi Boſką: 3 Boś powiedźiał: Coż mi pomoże? á co wezmę zá pożytek/ *choćbym* nie grzeſzył? 4 A*Le* ja tobie dowodnie odpowiem / y towárzyſzom twojim z tobą. 5 Pojrzy w niebo/ á obacz: przypátrz śię obłokom/ jáko ſą wyżſze nád ćię. 6 Jeſli zgrzeſzyſz/ coż uczyniſz przećiwko niemu? á jeſliby były rozmnożone niepráwośći twoje/ coż mu uczyniſz? 7 Jeſlibyś był ſpráwiedliwym a coż mu daſz? álbo coż weźmie z ręki twojey? 8 Człowiekowi podobnemu tobie/ niezbożność twojá *záſzkodźi*: á Synowi człowieczemu *pomoże* ſpráwiedliwość twojá.

9 Z Mnoſtwá ućiśnionych / ktorzy do tego przywiedzieni ſą / áby nárzekáli y wołáli dla rámienia 10 mocárzow/ Żaden nie mowi. Gdźież jeſt Bog/ Stworzyćiel moj? choć on dawa śpiewánie y w nocy? 11 Choć nas wyucza nád bydlętá ziemſkie/ á nád ptáſtwo niebieſkie czyni nas mędrſzymi. 12 Tedy wołáją li b dla hárdośći złych / on ich nie wyſłuchawa.

13 BO/ obłudy nie wyſłucha Bog/ á Wſzechmocny nie pátrza 14 nánię. Dopieroż *nie wyſłucha ciebie*, Poniewaſz mowiſz: Nie widźiſz tego: Oſądźże śię przed nim; á 15 oczekawaj go: Gdyż ćię jedno troche náwiedźił gniew jego: jákoby nie wiedźiał wielkośći *grzechow* twojich. 16 Przetoż Job prozno otwarza uſtá ſwe: á bez umiejętnośći rozmnaża ſłowá *ſwoje*.

ROZDZIAL XXXVI.

Elihu dowodźi że Bog niepobożne náwiedzeniem ſwym do pokuty pobudza. 18. Nápomina Iobá do uznánia śię. 24. Y do wysławiánia ſpraw Bożych.

1 DO tego przydał Elihu/ y rzekł: 2 Poczekaj mię máluczko/ á ukażęć: bo jeſzcze mam cobym zá Bogiem mowił. 3 Zácznę umiejętność moję z dáleká/ á Stworzyćielowi memu przywłaſzczę ſpráwiedliwość. 4 Boć záprawdę bez kłamſtwá *będą* mowy moje: á *mąż* doſkonáły w umiejętnośći *jeſt* przed tobą. 5 Oto Bog mocny *jeſt*, á nie odrzuca *nikogo*: on jeſt mocny w śile serca. 6 Nie żywi niepobożnego: á u ſądu ubogim dopomaga. 7 Nie odwraca od ſpráwiedliwego c oczu ſwojich/ ále z Krolmi ná ſtolicy d ſadza je

a Iob. 22. 3. Pſalm 16. 2. b Iob. 27. 9. Przyp 1. 28. Eſa. 1. 15. Ierem 11. 11. c Pſalm 33. 18. y 34. 16. d 1 Sam 2. 8. Pſalm 113. 8.

ná wieki/ y bywáją wywyższeni. 8 A jesliby byli okowáni w pętá/ álbo uwikłáni powrozámi utrapienia: 9 Tedy przez to jm oznájmuje spráwy ich: y przestępstwá ich/ że śię zmocniły: 10 Y otwarza jm vcho/ áby *przyjęli* karánie: á mowi/ áby śię náwroćili od nieprawośći. 11 Jesli będą posłuszni/ á będą *mu* służyć/ dokończą dni swojich w dobrym/ á lat swych w roskoszách. 12 Ale jesli nie vsłucháją/ od mieczá zejdą/ á pomrą bez vmiejętnośći. 13 Bo *ludźie* obłudnego sercá/ obaláją *ná śię* gniew: á nie wołáją kiedy je wiąże. 14 Vmrze w młodośći duszá ich/ á żywot ich miedzy nierządnikámi. 15 Wyrwie vtrapionego z utrapienia jego/ á otworzy w ućiśnieniu vcho jego.

16 TAkby y ćiebie wyrwał z miejscá ćiásnego ná przestronne/ gdźie niemász vćisku: á spokojny stoł twoj *byłby* pełen tłustośći. 17 Ales ty sąd niepobożnego zásłużył: *przetoż* práwo y sąd będą ćię trzymáć. 18 Zájisteć gniew *Boży jest nad tobą: patrzże* ábyć ćię nie poráźił plagą wielką; ták/ żeby ćię nie wybáwił żaden okup. 19 Izali sobie będźie ważył bogáctwá twoje? *Zajiste áni* złotá/ áni jákiegokolwiek śiły/ *álbo* potęgi *twojey*. 20 Nie kwápże śię tedy tu nocy/ *w ktorą* zstępują narodowie ná miejscá swoje. 21 Strzeż ábyś śię nie oglądał ná nieprawość/ obierájąc ją sobie nád vtrapienia. 22 Oto *Bog* jest nawyższy e w mocy swojey/ ktoż ták náuczyć może jáko on? 23 Ktoż mu wymierzył drogę jego? álbo kto mu rzecze/ f vczyniłeś nieprawość.

24 PAmiętajże/ ábyś wysławiał spráwę jego/ ktorey śię przypátrują ludźie. 25 Wszyscy ludźie widzą ją/ á człowiek przypátruje śię jey z dáleká. 26 Oto Bog *jest* wielki/ á poznáć *go* nie możemy: áni liczbá lat jego g dośćigniona być może. 27 Bo on wyćiąga krople wod/ ktore wylewáją z obłokow jego deszcz: 28 Ktory spuszczáją obłoki/ á spuszczáją h ná wiele ludźi. (29 Nád to: Ktoż zrozumie rozćiągnienie obłokow y grzmot i námiotu jego? 30 Jáko rozćiąga nád nim świátłość swoję? á 31 głębokośći morskie okrywa. Bo przez te rzeczy sądźi narody/ y 32 dawa pokarm w hojnośći. Obłokámi nákrywa świátłość/ y roskázuje *jey ukrywáć śię zá obłok* nástępujący) 33 Dawa o nim znáć k szum jego: tákże y bydło y párá wzgorę wstępująca. 34 A nád tym zdumiewa śię serce moje/ y porusza śię z miejscá swego.

e 2 Kron. 20. 6. Jerem. 10. 6. f 5 Moj. 32. 4. 2 Kron. 19. 7. Iob. 8. 3. y 34. 10. Rzym. 9. 14. g Psalm 90. 2. y 92. 9. y 93. 2. y 102. 13. Isai. 63. 16. Tren. 5. 19. Dan. 6. 26. Zyd. 1. 11. h Matt. 5. 45. i Psalm 18. 12. y 112. 3.

k H. *Przyjáciel jego.*

ROZDZIAL XXXVII.

Kończąc rzecz swoje, jeszcze wylicza dźiwne spráwy Boże około gromow, łyskánie, śniegu, dżdżu, wiatru, y około lodu. 14. ále spráwy Boże Iobowi każe uważáć, á przytym uznawáć jáko nikt mądrośći, y mocy Bożey ogarnąć nie może.

1 SŁuchájćie z pilnośćią grzmienia a głosu jego/ y dźwięku ktory wychodźi z ust jego. 2 Pod wszystkim niebem prosto go wypuszcza: á świátłość jego/ po *wszystkich* kończynách źiemie. 3 Zá nią wnet huczy dźwiękiem/ grzmi głosem zacnośći swojey: y nie odkłada innych rzeczy gdy bywa słyszan głos jego. 4 Dźiwnie Bog grzmi głosem swojim: spráwuje rzeczy ták wielkie/ że ich rozumieć nie możemy b. 5 Bo mowi do śniegu; Pádaj ná źiemię: Tákże y do deszczu c wolnego; y do deszczu gwałtownego. 6 Rękę wszystkich ludźi záwiera d: áby nikt z ludźi nie doglądał roboty swojey. 7 Tedy zwierz wchodźi do jáskinie: á w jámách swojich zostawa. 8 Wicher z skrytych miejsc wychodźi: á źimá z wiátrow połnocnych. 9 Tchnieniem swojim Bog czyni e lod: ták/ iż szerokość wod śćiska. 10 Tákże dla pokropienia *źiemie* obćiąża obłok/ y rozpędza chmurę świátłem swojim. 11 A ten śię obraca w koło/ według rády jego/ áby czynił wszystko/ co *Bog* rozkaże/ ná obliczu okręgu źiemskiego. 12 A czyni to *Bog* że śię stawia bądź ná skaránie/ bądź dla *pożytku* źiemie swojey/ bądź dla *jákiey* dobroczynnośći. 13 Słucháyże tego pilnie Jobie/ zástánow śię/ á uważaj dźiwne spráwy Boże.

14 ZAli wiesz/ kiedy *co* Bog stánowi o tych rzeczách? álbo gdy ma

a Psalm 29. 3. b Psalm 147. 16. Syrac. 43. 19. c Matt. 5. 45. Dziej. 14. 17. d T. *czásu śniegu, źimy y deszczu.* e Psalm 147. 17. Syra. 43. 21.

rozjáśnić świátło obłoku swego. Izali wieß co zá wagá obłokow? 15 Izali wieß cudá Doskonáłego we wßelákiey umiejętności? Wiesßże jáko cię ßáty twoje ogrzewáją / gdy 16 ucißa ziemię od południá? Izażeś 17 z nim rozpościerał niebiosá? ktore są trwáłe/á zwierćiádłu odlewánemu podobne. Vkażże nam / co mu 18 mamy powiedźieć: bo nie możemy sporządźić słow dla ćiemności. Izali mu kto odnieśie to/ cobym mowił? Y owßem gdyby to kto przedłożył/ byłby pewnie pożárty. Wßák 19 teraz nie mogą ludźie pátrzáć y ná 20 świátło/gdy jest jáśne ná obłokách/ gdy wiátr przechodźi y przeczyśćia je. Od połnocy jáko złoto przychodźi / ále w Bogu strásznieyßa jest 21 chwałá. Wßechmogący jest/ doścignąć go nie możemy: wielki w 22 mocy: wßákże sądem y ostrą sprawiedliwośćią ludźi nie trapi. Przetoż boją śię go ludźie: nie ma 23 względu ná żadnego/ by też był y namędrßy.

ROZDZIAL XXXVIII.

BOG Iobá gromi że nie mądrze mowił: Przekłada mu moc y mądrość swą, ktorą okazał w stworzeniu ziemie, morzá, świátłá, ktorą też podźiśdźień okazuje w tworzeniu śniegu, grádu, łyskáwice, dżdżu, grzmienia, rosy, lodu, szronu, czterzech czásow roku y w rozumie człowieczym.

Tedy odpowiedźiał PAN Jobowi z wichru/ y rzekł: Ktoż to 1 2 jest/ co záćimia rádę Bożą, mowámi nieostropnymi? Przepáß teraz jáko mąż biodrá swoje: á będę ćię py- 3 tał/ á ty mi daj spráwę. Gdźieżeś 4 był kiedym ja zákłádał a grunty ziemie? Powiedz jeśliże maß rozum? Ktoż uczynił rozmierzenie 5 jey? Powiedz jeśli wieß: álbo kto ßnur ná dnią rośćiągnął? Ná czym 6 są podstáwki jey ugruntowáne? álbo kto záłożył kámień jey węgielny? Gdy wespoł śpiewáły gwiá- 7 zdy zoránne/ á weselili śię wßyscy Synowie Boży? Ktoż zámknął 8 drzwiámi morze/ gdy śię wyrywáło/ jákoby z żywotá wychodząc? Gdym położył obłok zá ßátę jego. 9

10 á ćiemność zá pieluchy jego. Gdym postánowił o nim dekret moj: á przyprawiłem záwory y drzwi do 11 niego. Y rzekłem: Aż do tąd wychodźić będźieß/ b á dáley nie postąpiß: á tu położyß nádęte c wáły 12 twoje. Izażeś zá dni twojich rozkázował świtániu? y ukazałeś zorzy 13 miejsce jey? Aby ogárnęłá kończyny ziemie: á żeby byli z niey wy- 14 rzuceni niepobożni. Aby śię odmieniáłá jáko gliná / do ktorey pieczęć przykłáda/ a, á oni áby śię stáli jáko 15 ßátą nákryći. Y áby byłá záwśćiągniona od niepobożnych świátłość ich/á rámię wysokie było pokruszone. 16 Y zażeś przyßedł áż do źrzodeł morskich / á po dnie przepáśći prze- 17 chodźiłeś śię? Azaż odkryte są tobie bramy śmierći? bramy ćieniá 18 śmierći/widźiałżeś? Izaliś rozumem twym doßedł ßerokośći ziemie? Powiedz mi/ jeśli to wßystko 19 wieß? Gdźież jest tá drogá do miejscá świátłośći? á ćiemnośći gdźie 20 mają miejsce swoje? Abyś ją ująwßy odprowádźił do gránice jey/ poniewaz zrozumiewaß śćieżki do domu jey. Wiedźiałżeś ná on czás/ 21 żeś śię miał urodźić? y liczbá dni twojich ják wielka być miáłá? Izá- 22 liś przyßedł do skárbow śniegow/ álbo skárby grádu widźiałeśli? 23 Ktore zátrzymawam ná czás uci- 24 sku: ná dźień bitwy y wojny. Ktorąż śię drogą dźieli świátłość/ y gdźie śię rozchodźi wiátr wschodni 25 po ziemi? Ktoż rozdźielił stok powodźiam: á drogę błyskáwicy gro- 26 mow? Aby ßedł deßcz ná ziemię/w ktorey nikt nie mießka: y ná pusty- 27 nią gdźie niemáß człowieká. Aby násyćił miejsce puste y nie płodne/á 28 wywiodł z niego źieloną trawę. Izali ma deßcz ojcá? á krople rosy/ 29 kto płodźi? Z czyjegoż żywotá wychodźi mroz: á szron niebieski ktoż 30 płodźi? Jákoż śię kámieniem wody nákrywáją/gdy wierzch przepáśći 31 d zámarza? Możeßże zwiazáć jáśne gwiazdy e Bab/álbo zwiążeß 32 Oriona rozerwáć? Izali wywiedźieß gwiazdy południowe czásu swego/álbo Woz f niebieski/ z gwiá- 33 zdámi g jego powiedźieß? Y znaßże

a Przyp. 8. 29.

b Psalm 104. 9. Ierem. 5. 22.

c H. Pyßne

d Iob. 37. 9.

e I. Plejády.

f I. Arkturum.

g H. Z synami jego.

porządek niebá? á możeszże rozrządzić pánowánie jego ná ziemi? 34 Izali podnieśiesz ku obłokowi głos twoj/ áby ćię wielkość wod okryłá? 35 Izali możesz wypuśćić błyskáwice/ áby przyszły/ y rzekły: Otosmy? 36 Ktoż złożył we wnętrznośćiách ludzkich h mądrość? á kto dał rozumowi bystrość? 37 Ktoż obráchował niebiosá mądrośćią swoją? á co śię leje z niebá/ ktoż uspokoji? 38 Aby polany proch zlegał: á bryły áby śię spoiły zelnęły.

h Iob. 32. 8. Ekkles. 2. 26. Dan. 1. 17.

ROZDZIAL XXXIX.

Jeśż że PAN Jobowi niektore zwierzętá przypomina: á z ich stworzenia moc, z rządzenia záśię mądrość swą wielką, ukázuje. 24. Każe zátym Jobowi, aby mu odpowiedział: ále Job głupstwo swe wyznawszy, tego śię zbrania.

1 Izali lwowi łup łowisz: á lwiąt 2 żywot nápełniasz? Gdy śię tulą w jáskiniách swojich? y czyháją w 3 ćieniu jam swojich? Ktoż gotuje krukowi a pokarm jego/ gdy dzieći jego do Bogá wołáją / á tułáją śię 4 nie májąc pokármu? Izali wiesz czás rodzenia koz skálnych: á kiedy 5 rodzą łánie postrzegłżeś? Możeszże zliczyć mieśiące/ jáko długo płod noszą: á czás rodzenia jich wieszże? 6 Jako śię kurczą/ płod swoj wyćiskáją: á rozstępując śię z boleśćią go pozbywáją. 7 Jáko moc biorą dzieći jich/ y odchowywáją śię po zbożách: á odszedszy nie wrácáją śię do nich. 8 Ktoż wypuśćił osłá dzikiego ná wolność: á więzy osłá dzikiego ktoż 9 rozwiązał? Ktoremu dał pustynią miásto domu jego: á miásto mieszkánia jego/ miejscá słone. 10 On śię náśmiewa ze zgráje miejskiey: á ná głos tego co go goni/ nic niedba. 11 Pátrzą po gorách pástwy: á wszel- 12 kiey zieloney trawy szuka. Izalić będźie chćiał jednorożec służyć: álbo będźie nocował u jásli twojich? 13 Izali możesz záprząc w powroz swoj Jednorożcá do oránia: izali powłoczyć będźie brozdy zá tobą? 14 Izali śię spuśćisz nań przeto/ że wielka moc jego? álbo poruczyszli mu robotę twoję? 15 Powierzyszże mu śię

a Psalm 104. 27 y 147. 9 Matt. 6. 29.

16 żeby zwiozł naśienie twoje? á do gumná twojego zgromádził? 17 Izali dał Páwowi piękne skrzydłá/ á pierze Boćianowi y strusowi? Ktory nieśie ná ziemi jájcá swoje / á w 18 prochu ogrzewa je. A nie pomni ná to/ że je nogá zetrzeć/ á zwierzę polne 19 zdeptáć może. Zátwardza śię przećiw dziećiom swojm/ jákoby niebyły jego: á żeby nie były prozna 20 pracá jego/ nie obawia śię. Bo mu nie dał Bog mądrośći/ y nie udzie- 21 lił mu wyrozumienia. Według czásu podnośi śię ku gorze: á náśmiewa śię z koniá/ y z jezdzcá je- 22 go. Izali możesz dáć koniowi moc? izali rzaniem b ozdobisz szyję jego. 23 Izali go ustrászysz jáko száráńczą? y owszem chrapánie nozdrzy jego jest 24 strászne. Kopie doł / á weseli śię w mocy swey: y bieży przećiwko zbroj- 25 nym. Smieje śię z postráchu: á/áni śię lęka / áni názad ustępuje przed 26 ostrzem mieczá. Choć ná nim chrzęśći sájdak / y błyszczy śię oszczep/ y 27 drzewce. Z grzmotem y z gniewem kopie ziemię: á nie stoji spokojnie 28 ná głos trąby. Miedzy trąbámi porzyą: á z dáleká czuje bitwę/ 29 krzyk Kśiążąt / y wołánie. Izali według twego rozumu lata Jástrząb? y rozćiąga skrzydłá swe ku 30 połudnowi? Izali ná twoje roskazánie wzbija śię Orzeł w zgorę? y zkłada ná wysokich miejscách gniá- 31 zdo swoje? Ná opoce mieszka/ y bá- wi śię ná ostrey skále / jáko ná zam- 32 ku. Z támtąd upátruje sobie pokarm: á dáleko oczy jego widzą. 33 Dzieći też jego piją krew, á gdzie c są pobići d tám on jest.

b H. grzmieniem

c I. Gdźie jest ścierw. d Matt. 24. 28. Luk. 17. 37.

34 Záte odpowiedział PAN Jo- 35 bowi/ y rzekł: Izali ten/ co wiedźie spor z Wszechmogącym/ uczyć go będźie? á kto chce strofowáć Bogá/ niech ná to odpowie?

36 Zátym odpowiedział Job PAnu/ 37 y rzekł: Otom ja lichy/ Cożći mam odpowiedźieć? Rękę moję wło- 38 żę ná ustá moje. Mowiłem raz / y drugi/ ále więcey nie odpowiem: y nic więcey nie przydam?

ROZDZIAL XL.

PAn Jobá znowu gromi, iż sprawie

dliwości, y wielmożności Bożey jáwnie nieryznał. 10. nápráwiájąc go, wyſtawia mu ſtráſzne zwierzetá, ktore on y ſtworzył y rzadźi: to jeſt, Słoniá y VVieloryba.

1 NAd to odpowiedźiał PAN Jobowi z wichru / y rzekł: 2 Przepáß teraz jáko mąż biodrá ſwe: bede ćie pytał / á *ty* mi daj ſpráwe. 3 Izali wniwecz obróćiß ſąd a moj / á obwiniß mie / ábyś śie ſam vſpráwiedliwił? 4 Izali maß rámie jáko Bog? á głoſem zágrzmiß jáko on? 5 Ozdobże śie teraz zacnośćią / y doſtojnośćią: á w chwałe y w ochedoſtwo oblecz śie. 6 Rozpoſtrzyj popedliwość gniewu twego: á pátrz ná káżdego pyßnego / y poniż go. 7 Pojrzyże ná káżdego hárdego / á ſkroć go: á zetrzyj niepobożne *ná* miejſcu ich. 8 Zákryj je poſpołu w prochu: á oblicza ich záwiąż w ſkrytośći. 9 Tedyć y ja przyznam / że ćie może záchowáć práwicá twojá.

10 OTo teraz b Słoń / ktoregom uczynił jáko y ćiebie / trawe je jáko woł. 11 Oto teraz moc jego jeſt w biodrách jego: á śiłá jego w pepku brzuchá jego. 12 Rußa ogonem ſwojim jáko chce / *choć jeſt* jáko drzewo Cedrowe: żyły łoná jego ſą powikłáne jáko látorośli. 13 Kośći jego *jáko* trąby miedźiáne: gnáty jego *jáko* drąg żelázny. 14 On jeſt przedniejßym z uczynkow c Bożych ktory go vczynił / ſam nań nátrzeć może mieczem ſwojim. 15 Jemuć páſtwe gory przynoßą: á wßyſtek zwierz polny tám igra. 16 Pod ćieniſtym drzewem lega / w ſkrytośćiách trzćiny y błotá. 17 Okrywáją go drzewá ćieniſte ćieniem ſwojim: á ogarniáją go wierzby nád potokámi. 18 Oto zátrzymawa ſtrumień / że śie nie ſpießy: tußy ſobie / iż Jordan wypije gębą ſwoją. 19 *Záli* go *kto* przed oczymá jego ułápi? álbo powrozy przećiągnie przez rozdrze jego?

20 WYćiągnießże wędą Wieloryba d? álbo ſnurem utopionym w jezyku jego? 21 Izali záwleczeß kołce przez nozdrzá jego? álbo e hakiem przekoleßli czeluść jego? 22 Izali śie będźie wiele modlił: álbo z tobą łágodnie mowić będźie? 23 Izali vczyni przymierze z tobą / á przyjmieß go zá ſługę wiecznego? 24 Izali z nim będźieß igrał jáko z ptáßkiem / á vwiążeß go dźiatkom twojim? 25 Spráwiżże ſobie nád nim towárzyſtwo uczte / á podźielą go miedzy kupce? 26 Izali záwádźiß f hakámi zá ſkore jego: á widelcámi rybáckimi zá głowe jego? 27 Położ tylko nań reke twą: *słuchájąc* że nie wſpomniß wiecey ná bitwe! 28 Oto nádźieja ułowienia jego omylna jeſt: izali y wejrzawßy nań *człowiek* nie upada?

a Pſalm 51. 6. Rzym 3. 4.

b H. Behemot.

c T. miedzy zwierzety.

d H. Leviatán.

e H. Ciernniem.

f H. Napełniß.

ROZDZIAŁ XLI.

PAN Jobowi ſtráſzną moc, y nawyżßą wolność ſwoje przypomniawßy. 3. VVieloryba ſzerzey opiſuje.

1 NIemáß ták śmiałego / coby go obudźił: owßem ktoż śie ſtáwi przed twarzą moją? 2 Ktoż mi co dał a ábym b mu oddał? co *kolwiek jeſt* pod wßyſtkim c niebem / moje jeſt. 3 NIe zámilcze członkow jego / áni śilney mocy jego / áni grzecznego kßtałtu jego. 4 Ktoż odkryje wierzch odźienia jego? z dwojiſtymi wędźidłámi ſwymi / ktoż przyſtąpi *do niego*? 5 Wrotá gęby jego / ktoż otworzy? *bo* ſtrách około zębow jego. 6 Łuſki *jego* mocne *jáko* tarcze / 7 bárzo ściśle ſpojone. Jedná z drugą ták ſpojona / że wiátr nie wchodźi miedzy nie. 8 Jedná do drugiey przylnełá: vjęły śie á nie dźielą śie. 9 Kichánie jego czyni błyſk / á oczy jego *ſą* jáko powieki zorze. 10 Z uſt jego lámpy wychodzą: *á* iſkry ogniſte wyrywáją śie. 11 Z nozdrzy jego wychodźi dym / jáko z gárcá wrzącego / álbo kotłá. 12 Dech jego węgle rozpala: á płomień z uſt jego wychodźi. 13 W ßyjey jego przemießkiwa moc: á boleść przed nim ućieka. 14 Sztuki ćiáłá jego ſpojiły śie: cáłowite ſą w nim / że śie nie poruſzą. 15 Serce jego twárde jáko kámień: ták twárde / jáko ßtuká ſpodniego kámieniá młyńſkiego. 16 Gdy śie podnośi / drżą mocárze: á od ſtráchu oczyśćiáją śie. 17 Miecz ktory go śięga nie oſtoji śie: *áni* drzewce / *áni* ſtrzáłá / áni páncerz. 18 Żelázo poczyta ſobie zá plewe / á miedź zá

a H. Ktoż mie uprzedźił.

b Rzym 11. 35.

c 2 Moj. 19. 5. Pſalm 24. 1. y 50. 12. 1 Koryn. 10. 26.

[cr…en]o zbotwidłe. 19 Nie vpłoszy go strzałá: á jáko źdźbło są v niego kámienie z proce. 20 Strzelbę sobie poczyta jáko słomę: á pośmiewa śię z szermowánia włocznią. 21 Pod nim są ostre skorupy: śćiele *sobie* ná rzeczách ostrych/ jáko ná błoćie. 22 Czyni że wre głębokość jáko gárniec/ á że śię mąći morze jáko w moździerzu. 23 Zá sobą jásną śćieżkę czyni/ ták/ że śię zda/ yż przepáść ma śiwiznę. 24 Niemász ná źiemi rowniá jego: ktory ták stworzony jest/ że śię niczego nie boji. 25 Wszelką rzecz wysoką lekce wáży: on jest Krolem nád wszystkimi srogimi zwierzęty.

Rozdział XLII.

Iob wszechmocność Boża, y swoje głupstwo wyznawa: Bogu zá łáskáwe objáwienie jego dźiękuje, mowy swe odrzuca, polepszenie obiecuje. 7. PAN Elifásá y towárzysze jego gromi, uczy ich jáko Bogá máją błagáć. 10. Iobá z choroby wybáwił, y hojnie mu pobłogosłáwił.

1 Gdy odpowiedźiał Job PAnu/ y rzekł: 2 Wiem że wszystko możesz/ y nie może być záhámowány zamysł twoj. 3 Ktoż jest ten *pytasz*, ktory záćimia rádę *Bożą* nie umiejętnie? Dla tego przyznawam/ żem nie zrozumiał: dźiwniejsze są te rzeczy/ niżbym je mogł pojąć/ y zrozumieć. 4 Wysłuchajże proszę/ gdybym mowił: á gdy ćię będę pytał/ oznájmiże mi. 5 *Przedtym* tylko ucho słyszáło o tobie: ále teraz oko moje widźi ćię. 6 Przetoż záłuję y pokutuję w prochu/ y w popiele.

7 A Gdy odmowił PAn te słowá do Jobá/ rzekł PAn do Elifásá Temánczyká: Rospalił śię gniew moj przećiw tobie/ y przećiw dwiemá przyjaćiołom twojim/ żeśćie o mnie nie mowili ták przystojnie/ jáko Job sługá moj. 8 Przetoż teraz/ weźmićie sobie śiedm ćielcow/ y śiedm báránow/ á idźćie do sługi mego Jobá/ y ofiárujćie cáłopalenie zá śię: á Job sługá moj/ niech śię modli zá wámi: Bo oblicze jego przyjmę: ábym nie vczynił z wámi według głupstwá wászego: bośćie nie mowili ták przystojnie o mnie/ jáko Job sługá moj. 9 A ták odeszli Elifás Temánczyk/ y Bildád Suhitczyk/ y Sofár Náámátczyk/ y vczynili jáko im rozkazał PAN/ y przyjął PAN oblicze Jobowe.

10 Z Atym PAN przywroćił to/ co było pobrano Jobowi/ gdy śię modlił zá przyjaćioły swoje: y rozmnożył PAN wszystko cokolwiek miał Job/ w dwoj násob. 11 Zeszli śię tedy do niego wszyscy brácia jego/ y wszystkie śiostry jego/ y *inni* wszyscy ktorzy go przed tym ználi/ y jedli z nim chleb w domu jego: á żáłując go/ ćieszyli go z strony wszystkiego złego/ ktore był PAN nań przywiodł: y dał mu káżdy z nich a vpominek jeden/ y káżdy náusznicę złotą jednę. 12 A ták PAN błogosłáwił ostátnim *czásom* Jobowym/ więcey niż początkom jego. Bo miał czternaśćie tyśięcy owiec/ y sześć tyśięcy wielbłądow/ y tyśiąc jarzm wołow/ y tyśiąc oślic. 13 Miał też śiedm Synow/ y trzy corki. 14 Y dał imię pierwszey Jemimá: á imię drugiey Ketzyá: á imię trzećiey Kerenháppuch. 15 A nie znájdowáły śię niewiásty ták piękne/ jáko corki Jobowe/ we wszystkiey oney źiemi: y dał im Oćiec ich dźiedźictwo między bráćią ich. 16 Potym Job żył sto y czterdźieśći lat: y oglądał b Syny swe/ y Syny Synow swojich/ áż do czwartego pokolenia. 17 A vmárł Job *będąc* stárym/ y dni sytym.

a I. Iágnie I. Pieniadz.

b Psalm 37.37.

KSIEGI PSALMOW

Ktore po Zydowsku zowia Sepher Tehillim: to jest, Kśięgá chwał.

TE Kśięgi/ w ktore Dawidowe/ y innych ludźi świętych Psálmy zebráne są/ zámykáją w sobie/ częśćią náuki/ częśćią ćwiczenia duchowne.

Náuki są o własnośćiách y o spráwách Bożych; á miánowićie o dobrodziejstwách/ktore ludowi Izráelskiemu pokázował: Tákże o Osobie/ y Vrzedzie PAná Chrystusowym/ y o wykonániu tegoż urzędu; to jest/ o męce/śmierći/ pogrzebie/ zmartwychwstániu/ w niebowstąpieniu/ y śiedzeniu ná práwicy Bożey: o wezwániu pogánow przez opowiádánie Ewángeliy S. do Chrystusá/ y o przyśćiu jego ná sąd.

Cwiczenia záś duchowne te są. I. Dziękczynienia zá dobrodziejstwá Boże. II. Modlitwy y wzywánie imienia Bożego/we wszelákich potrzebách/ y utrapieniách. III. Poćiechy y utwirdzenia wiáry. IV. Sluby wdźięczności przećiwko Bogu.

A ták te Kśięgi więcey są potrzebne wszelkiego stanu ludźiom / ktorzy tu ná świećie rozmáitym podlegli pokusom / upadkom / niebespieczeństwom / y kłopotom. Niczego bowiem do zbudowánia y poćiechy wiernemu służącego nie pokażesz/coby śię w tych Kśięgách dostátecznie / y wyráźnie ználeść nie miáło. Bo jesli potrzebujesz náuk o przednich Artykułách wiáry: jáko / o prawdziwey znájomośći Bożey / o Osobie y Vrzędzie Chrystusá PAná; O drodze zbáwienney: o karániu niezbożnych: o mocy y pożytkách słowá Bożego: O Wierze y o żywoćie pobożnym/etc. znajdźiesz to wszystko obficie w Psálmiech. Chcesz li záś potrzeby swoje przed Bogiem przedkłádáć / o doczesne y wieczne dobrá onego prośić/ álbo zá odebráne dobrodziejstwá jemu dźiękowáć. masz pogotowiu modlitwy / y dźiękczynienia w tychże Psálmiech. Nawet/ potrzebujesz li poćiechy w doległośći swojey / masz Psálmy ćieszące: ktorymi śię Krol Dawid w utrapieniu swym / á po nim lud Boży/ áż do czásow Antiochá okrutniká/ (bo áż do tego wieku Psálmy te skłádano) we wszelákich ućiskách swojich pośiláli. A ták ktobykolwiek tym sposobem Psálmy S. y przez pilne ich uważánie / y w nich śię ćwiczenie / sobie zwyczájne / uczynił; tákowy czásu ná tym strawionego/y prace podjętey/ nigdy żáłowáć nie będźie.

PSALM I.

Ten Psalm jest innych Psálmow Przedmowa: w ktorym opisuje. I. Pobożnych ludźi własnośći, zabawy y błogosławieństwo doczesne. II. Niepobożnych odmiane y ná sądźie Bożym pohańbienie.

1 Błogosłáwiony mąż/ktory nie chodźi a w rádźie niepobożnych / á ná drodze grzesznych nie stoji / y ná stolicy naśmiewcow nie śiedźi: 2 Ale w Zakonie PAńskim *jest* kochánie jego: á w Zakonie jego rozmyśla b we dnie y w nocy. 3 Abowiem będźie jáko drzewo c nád strumieniem wod wsádzone / ktore owoc swoj wydawa czásu swego/á list jego nie opada: y wszystko cokolwiek czynić będźie poszczęśći śię.

4 Lecz nie ták niepobożni: ále są jáko d plewá / ktorą wiátr rozmiata. 5 Przetoż śię niepobożni ná sądźie nie ostoją: áni grzesznicy w zgromádzeniu spráwiedliwych. 6 Abowiem zna PAN drogę spráwiedliwych: Ale drogá niepobożnych zginie.

a Przyp. 1. 1. y 4. 14. b 5. Moj. 17. 19. Josue. 1. 8. c Ierem. 17. 8. d Iob. 21. 18. Psalm 35. 5. Esai. 29. 5. Osee. 13. 3. Matt. 3. 12

PSALM II.

I. Dawid dźiwuje śię zamysłom bezbożnikow, przećiwko Chrystusowi PAnu, y náuce jego. II. Dekret Boży nieodmienny o krolestwie jego opowiada, a przytym Prorocki y Kapłański jego urząd opisuje: III. Krole y Sędźie upomina, áby śię Chrystusowi PAnu poddawáli: upornym upadek, a posłusznym łaskę obiecując.

1 PRzeczże śię a pogánie buntują? á narodowie przemyśláją prozne rzeczy? 2 Zchodzą śię Krolowie ziemscy: á Kśiążętá rádzą społem przećiwko PANV/ y przećiw pomázáńcowi jego / *mowiąc*; 3 Potárgajmy zwiąski ich: á odrzućmy od śiebie powrozy ich.

4 Ale ten ktory mieszka w niebie/ śmieje śię: PAN szydźi z nich. 5 Tedy będźie mowił do nich w popędliwośći swojey: á w gniewie swojim przestrászy je/ *Mowiąc*: 6 Jam ći postánowił Krolá mojego nád Syonem/gorą świętą moją. 7 Opowiem ten dekret; PAN rzekł do mnie: Syn b moj jesteś ty/jam ćiebie dźiś spłodźił. 8 Żądaj odemnie/ á dámći c narody dźiedźictwo twoje: á ośiádłość twoję / gránice źiemie.

a Dziej. 4. 25. b Dziej. 13. 33. Zyd. 1. 5. y 5. 5. c Psalm 22. 28. y 72. 8.

Potrzeß je d laſką zelázną: á jáko naczynie zduńſkie pokruſzyß je.

Y Erazże tedy zrozumiejćie Krolowie: náuczćie ſię ſędźiowie ziemie. Służćie PANV w bojáźni: á rozrádujćie ſię z drżeniem. Pocáłujćie Syná / by ſię ſnadź nie rozgniewał/ y zginęlibyśćie w drodze/ gdyby ſię namniey zápalitá popędliwość jego. Błogosłáwieni e wßyſcy ktorzy w nim vfáją.

9 10 11 12

- d Objáw. 2. 27. y 19. 15.
- e Pſalm 34. 9. Przyp. 15. 20. Eſai. 30. 18. Jerem. 17. 7. Rzym. 9. 33. y 10. 11. 1 Piotr. 2. 6.

PSALM III.

I. Na mnoſtwo, złość, y mowy uſczypliwe z Abſálomem przeſtawających uſkarża ſię. II. W obronie Bożey, y jego uchu łáſkáwym nádźieję záłożywſzy, ſobie pokoj, á nieprzyjaćiołom upadek obiecuje.

Pſálm Dawidow / gdy vćiekał przed a Abſálomem Synem ſwojim.

PANIE/ jáko ſię námnożyło nieprzyjaćioł mojich? wiele ich powſtawa przećiwko mnie. Wiele ich mowią o duſzy mojey; Nie máć ten rátunku od Bogá: Selá.

Ale ty PAnie jeſteś tarczą moją: chwałą moją/ y wywyżſzájącym głowę moję. Głoſem ſwym wołałem do PAná/ á wyſłuchał mię z gory S. ſwojey: Selá. Jam ſię vkładł/ y záſnąłem/ á ocućiłem ſię: bo mię PAN podpierał. Nie ulękną b ſię wiela tyśięcy ludu / ktorzy ſię ná mię zewſząd záſádźili.

Powſtań PANIE / wybaw mię BOZE moj: ábowiemeś ty uderzył w lice wßyſtkie nieprzyjaćioły moje: á zęby niezbożnikow pokruſzyłeś. Od PAnáć c jeſt wybáwienie: á nád ludem twojim błogosłáwieńſtwo twoje: Selá.

1 2 3 4 5 6 7 8 9

- a 2 Sam. 15. 14.
- b Pſalm 27. 3.
- c Eſai. 43. 11. Jerem. 2. 23. Oſee. 13. 4.

PSALM IV.

I. Niewinności ſwey duſájąc, Bogá obrońcę ſwego, o wysłuchánie prośi. II. Przećiwko kłamſtwom y potwarzam ludźi nieżyczliwych, obroną Bożą ſię ćieſzy. III. Nieprzyjaćioły do uznánia upomina, z obrony Páńſkiey beſpieczeńſtwa ſobie otuchę czyniąc.

Przedniejſzemu śpiewakowi ná Reginoth Pſálm Dawidow.

Wyſłuchaj mię gdy ćię wzywam Boże ſpráwiedliwośći mojey: ktoryś mi ſprawił przeſtrzeńſtwo w ućiśnieniu: zmiłuj ſię nádemną / á wyſłuchaj modlitwę moję.

Synowie ludzcy/ y dokądże chwałę moję lżyć będźiećie miłując proznośći/ á ſzukájąc kłamſtwá? Selá. Wiedzćież/ żeć PAN odłączył ſobie pobożnego: wyſłucha PAN/ gdy záwołam do niego.

Lękajćież ſię/ á nie grzeſzćie: rozmyślajćie w ſercách ſwych/ ná łożách wáſzych/ á vmilknićie: Selá. Ofiárujćież ofiáry ſpráwiedliwośći/ á vfajćie w PANV.

Wiele ich mowią; Ktoż nam da oglądáć dobrá? ále ty PANIE/ podnieś nád námi świátłość oblicza twego. Y ſpoſobiß więtſzą rádość w ſercu mojim / niż oni miewáią, gdy ſię im zboża ich/ y winá ich obfićie zrodzą: W pokoju ſię y położę y záſnę: bo ty ſam PAnie czyniſz / że beſpiecznie mieſzkam.

1 2 3 4 5 6 7 8 9

- Eph. 4.

PSALM V.

I. Dawid od Saulá y pochlebcow jego ściśniony, prośi PANA, żeby go wysłuchał, y Sąd ſprawiedliwy nád niezbożnymi wykonał. II. Obiecuje mu zá to weſołą pioſneczkę y z innymi chwałámi.

Przedniejſzemu śpiewakowi ná Nechiloth Pſálm Dawidow.

PRzyjmij PANIE w uſzy ſwe słowá moje/ y wyrozumij doległośći moje. Słuchaj pilnie głoſu wołánia mego/ Krolu moj/ y Boże moj: boć ſię modlę tobie. PANIE/ ráno uſłyſz głos moj; ránoć przedłożę modlitwę moję, y będę wyglądał pomocy.

Abowiem ty/ o Boże/ nie kochaſz ſię aw nieprawośći/ á nie zmieſzka z tobą złośnik. Nie oſtoją ſię ſzaleni przed oczymá twymi: ty máſz w nienawiśći wſzyſtkie/ ktorzy broją nieprawość. Wygubiſz te ktorzy mowią b kłamſtwo: męzem krwáwym y zdrádliwym brzydźi ſię PAN. Ale ja w obfitośći miłośierdźia twego / wnidę do domu twego: á pokłonię c ſię w kośćiele twojim świętym/ w bojáźni twojey.

PANIE prowadź mię w ſpráwiedliwośći twojey / dla nieprzyjaćioł mojich: á wyproſtuj

1 2 3 4 5 6 7 8 9

- a Przyp. 3. 32. Mądr. 14. 9.
- b Pſalm 101. 7.
- c Pſalm 138. 1.

przed obliczem mojim droge twoje. 10 Bo niemáß nic ßczerego w uściech ich: wnetrznośći ich złośliwe: gárdło d ich jáko grob otwárty: jezykiem swym pochlebuja.

11 Spustoß e je o Boze: Niech upádna od rad swojich: dla wielkośći przestepstwá ich/ rozpadź je: poniewaź sa odpornymi tobie. 12 A niechaj śie rozweselą wßyscy / co dufája w tobie: ná wieki niech wykrzykája/ gdyź ich ty ßczyćić bedźieß: y rozráduja śie w tobie/ ktorzy miłuja imie twoje.

13 ABowiem/ ty PANJE sprawiedliwemu błogosłáwić bedźieß: á zástáwiß f go jáko tarcza/ dobrotliwośćia twoja.

d Psalm 20. 7. Rzym 3. 13.

e I. Potep je.

f I. Vkoronujeß go.

Psalm VI.

I. Ná ćiele y duſzy zchorzały, modli śie Bogu, żeby surowośći zániechawßy, onemu dla chwały swey, wieku przedłużył. II. Tuß, że Bog głos jego wysłucha, á nieprzyjaciol upadkiem jego nie ućießy.

1 Przedniejßemu śpiewakowi ná Reginoth y Seminit/ Psálm Dawidow.

2 PANJE w popedliwośći twojey nie náćieraj ná mie/ á w gniewie twojim nie karz mie 3 Zmiłuj śie nádemna PANJE/ bom ći mdły: uzdrow mie PANJE/ boć śie strwoźyły kośći moje: 4 Y dußá mojá bárzo jest zátrwozona: ále ty PANJE pokadźe? 5 Náwroć śie PANJE/ wyrwij duße moje: wybaw mie dla miłośierdźia twego. 6 Abowiem/ w śmierći niemáß a pámiatki o tobie: á w grobie ktoź ćie wyznawáć bedźie? 7 Sprácowałem śie od wzdychánia mego: opływa ná káźda noc pośćiel mojá/ á łoźe moje mokre jest od łez. 8 Záćmiło śie b dla gniewu oko moje: á zstárzáłá śie *twarz moja* dla wßystkich nieprzyjaciol mojich.

9 ODstapćie c ode mnie wßyscy ktorzy czynićie nieprawość: ábowiem PAN usłyßał głos płáczu mojego. 10 Usłyßał PAN prozbe moje: PAN modlitwe moje przyjał. 11 Niech śie záwstydza y bárzo zátrwoźa wßyscy nieprzyjaćiele moji/ niech tył podádza/ á niech pretko poháńbieni beda.

a Psalm 50. 10. y 88. 11. y 115. 17. Esai 38. 18. Syrac. 17. 28.

b I. Odżálu.

c Psalm 119. 115. Matt. 7. 23. Luk. 13. 27.

Psalm VII.

I. Modli śie áby go PAn Bog od nieprzyjaćioł wybawił. II. Spráwe jego rozsadźił y w sprawiedliwośći swojey nieprzyjaćioły pokarał: á złe zamysły jch ná nie same obroćił.

1 Siggájon Dawidowe / ktore śpiewał PANU/ dla słow Chusy/ Syná Jemini.

2 PANJE Boźe moj w tobie ufam: wybawźe mie od wßystkich prześládowcow mojich/ y wyzwol mie: 3 By snadź duße mojey nie porwał jáko lew / á nie rozßárpał/ gdyby nie było ktoby ja wybáwił. 4 PANJE Boźe moj/ jeslim to uczynił/ á jesli jest nieprawość w reku mojch. 5 Jeslim złe oddał temu/ ktory ze mna w pokoju mießkał: jeslizem nie wyrwał tego/ ktory mie dreczył a bez przyczyny. 6 Niechajźe prześláduje nieprzyjaćiel duße moje: á niechaj pochwyći/ y rodepce ná źiemi źywot moj: á słáwe moje niech zágrzebie w proch: Selá. 7 Powstańźe PANJE w popedliwośći twojey/ podnieś śie przećiwko wśćiekłośći nieprzyjaćioł mojich: ocuć śie *á obroć śie* ku mnie/ boś ty sad postánowił. 8 Tedy śie do ćiebie zbieźy zgromádzenie narodow: dla nich tedy usiadź b ná wysokośći. 9 PAN bedźie sadźił narody: Osadźźe mie PANJE/ według sprawiedliwośći mojey/ y według niewinnośći mojey / ktora jest przy mnie. 10 Niechźe/ proße/ ustánie złość niepobożnych: á umocni sprawiedliwego/ ktory doświadczaß c serc y wnetrznośći / o BOZE sprawiedliwy.

11 BOg jest tarcza moja/ ktory wybawia *ludźie* serca ßczerego. 12 Bog jest sedźia sprawiedliwym: Bog obrußa śie co dźień *ná niezbożnego*. 13 Jesli śie nie náwroći/ náostrzy miecz swoj: łuk swoj wyćiagnał y nágotował go. 14 Zgotował nań broń śmiertelna: á strzały swoje ná prześládowniki przyprawił. 15 Oto rodźi d nieprawość / bo

a 1 Sam 24. 6. y 26. 9.

b H. Nawroć śie.

c 1 Sam. 16. 7. 1 Kron 28. 9. Jerem. 11. 20. y 17. 10 y 20. 12 Objaw 2. 23.

d Job. 15. 35. Esai. 59. 4.

począł boleść: ále porodźi kłamstwo: Kopał e doł/ y wykopał go: ále wpádnie w doł/ ktory sam uczynił. Obroći śię boleść jego ná głowę jego: á ná wierzch głowy jego niepráwość jego spádnie.

18 Będę wysławiał PAná wedługspráwiedliwośći jego: á będę śpiewał imieniowi PANA nawyższego.

PSALM VIII.

Dawid I. VVysławia wielmożność Bożą ktora y dźiatki ná hánbę nieprzyjaćioł jego wysławiáją. II. Pokázuje, że tá znaczna jest przy stworzeniu wszystkich rzeczy, y w náprawie człowieká, przez Chrystusá PAná.

1 Przedniejszemu śpiewakowi ná Gitthith/Psálm Dawidow.

2 PANIE PAnie nász/jákoż zacne jest Imię twoje po wszystkiey ziemi! ktoryś wyniosł chwałę twoję nád niebiosá. 3 Z ust a niemowiątek / y ssących / ugruntowałeś moc twą, dla nieprzyjaćioł twojich/ ábyś wyniszczył nieprzyjaćielá/ y tego ktory śię mśći. 4 Gdy śię przypátruję niebiosom twojim / dźiełu pálcow twojich / miesiącowi / y gwiazdam ktoreś wystáwił: *Tedy mowię*; 5 Coż jest człowiek / iż nań b pámiętasz? álbo Syn człowieczy/ yż go náwiedzasz? 6 Abowiem máło mniejszym uczyniłeś go c od Anjołow / chwałą y ćcią ukoronowałeś go. 7 Dałeś mu opánowáć spráwy rąk d twojich/ wszystkoś poddał pod 8 nogi jego. Owce/ y woły wszystkie/ 9 nád to y zwierzętá polne. Ptástwo niebieskie / y ryby morskie/ y cokolwiek chodźi po śćieszkách morskich. 10 PANIE PAnie nász/jáko zacne jest imię twoje/po wszystkiey ziemi.

PSALM IX.

I. Po zwyćięstwie nád Goliatem triumfując, Bojkim je sadom przypisuje. II. Ná obronę Bożą, żeby śię spuszczáli ubodzy á utrapieni upomina. III. Bogá prośi, żeby y ná potym przy nim stawał.

1 Przedniejszemu śpiewakowi / ná Hálmutlábben pieśń Dawidowá.

2 BEdę wysławiał PAná/ze wszystkiego sercá mego: opowiádáć będę wszystkie cudá twoje. 3 Rozweselę śię y rozráduję śię w tobie: będę śpiewał imieniowi twemu/o Nawyższy. 4 Ze śię obroćili nieprzyjaćiele moji ná wstecz: upádli y poginęli 5 od oblicznośći twojey. Boś ty odprawił sąd moj/ y spráwę moję: záśiadłeś ná stolicy a Sędźia spráwiedliwy. 6 Rozgromiłeś pogány/ zátráćiłeś złośniká/imię ich wygłádźiłeś ná wieki wieczne. 7 O nieprzyjaćielu! ázaż wykonáne są spustoszenia twoje ná wieczność? Poburzyłżeś miástá? y owszem jch sámych pámiątká zginęłá z nimi. 8 Ale PAn ná wieki trwa: zgotował stolicę swoję ná 9 sąd. On będźie sądźił okrąg źiemię b w spráwiedliwośći/ y osądźi 10 narody w prawośći. Y będźie PAN ućieczką c ubogiemu/ ućieczką czásu 11 ućisku. Y będą ufáć w tobie ktorzy znáją imię twoje: ábowiem nie 12 opuszczasz tych PANIE ktorzy ćię szukáją. Spiewajćież PAnu/ktory 13 mieszka ná Syonie: opowiádajćie między narody spráwy jego. Bo on szuka d krwie/y ma ją w pámięći: á niezápomina wołánia utrapionych.

14 ZMiłuj śię náde mną PANIE: Obacz utrapienie moje / od tych ktorzy mię máją w nienawiśći: ty/ co mię wyrywasz z bram śmierći. 15 Abym opowiádał wszystkie chwały twoje w bramách corki Syońskiey 16 wesieląc śię w zbáwieniu twojim. Zánurzeni są e pogánie w dole/ *ktory* uczynili: w śieći/ktorą skryćie zá-17 stáwili/uwięzłá nogá ich. Oznájmił śię PAn/ gdy uczynił sąd: w spráwie rąk swojich śię złośnik usidlił. *Rzecz godna* rozmyślánia! Selá. 18 Niepobożni śię obrocą do piekłá: Wszyscy narodowie ktorzy zápominają Bogá. 19 Bo nie będźie ná wieki zápámiętány ubogi: oczekawánie nędznych nie zginie ná wieki. 20 Powstańże PANIE / niech śię nie zmacnia śmiertelny człowiek: á niech narodowie osądzeni będą 21 przed tobą. PANIE puść ná nie strách: áby poználi narodowie iż są ludźmi *śmiertelnymi*: Selá.

Marginalia: e Psalm 9. 16. Przyp 5. 22. — a Matt. 21, 16. — b Iob. 7. 17. Psalm 144. 3. Zyd. 2. 6. — c H. Od Bogá. — d 1 Moj. 1. 28. y 9. 2. 1 Korin 15, 27. — a Psalm 7. 12. Ierem 11. 20. — b Psalm 96. 13. y 98. 9. Dziej. 17. 31. — c Psalm 37. 39. y 46. 1. y 91. 2. — d T. Mści śię. — e Psalm 7. 16. y 35. 8. Przyp 26, 27.

PSALM X.

I. Prośi żeby go Bog nie odstępował gdy nieprzyjaciel Bogá bluźni: chcąc jako Lew pożrzeć niewinne. II. Cieszy śie, że śie PAN podejmie utrapionych á okrutniki uskromi.

1 PAnie przecżże stoiß z dáleká? przecżże śię ukrywaß czásu ućisku? 2 Złośnik z hárdośći prześláduje ubogiego: niechajże będą uchwyceni a w chytrych zamysłách/ ktore zámyśláją. 3 Bo śię chlubi niezbożnik w pożądliwośćiách b duße swojey: á tákowy błogosłáwi sobie, á drazni PAná. 4 Niepobożny dla pychy c ktorą po sobie pokázuje nie pyta śię o Bogu. Wßystká myśl jego / że niemáß Bogá. 5 Dárzą mu śię drogi jego ná káżdy czás: dálekie są sądy twoje od niego: Sapa przećiwko wßystkim nieprzyjaćiołom swym. 6 Mowi w sercu swym; Nie będę wzruszon od narodu do narodu d / bo śię *nie boje* złego. 7 Vstá jego pełne są złorzeczeństwá/ y chytrośći/ y zdrády: pod jezykiem jego uprzykrzenie y niepráwość. 8 Siedźi czyhájąc we wśiách: w skrytośćiách zábija niewinnego: oczy jego upátrują ubogiego. 9 Czyha w skrytym miejscu / jáko lew w jámie swojey: dybie/ jákoby uchwićił ubogiego: ułápiwßy go/ ćiągnie do śieći swojey. 10 Przypada/ przytula śię/ y rzuca śię mocą swoją ná wiele ubogich. 11 Mowi w sercu swym; Zápomniałci e *tego* Bog: zákrył oblicże swoje / nie ujrzy ná wieki. 12 Powstańże PAnie Boże/ podnieś rękę twoję: nie zápominajże ubogich. 13 Przecżże niezbożnik drázni Bogá/ mowiąc w sercu swym; Nie będzieß śię *o tym* pytał.

14 ALe ty widźiß ućisk/ y krzywdę upátrujeß/ ábyś *im* odpłáćił ręką twą: ná ćiebieć śię spuśćił ubogi: 15 Tyś jest pomocnikiem śirotce. Pokruszy rámię niepobożnego/ y złośniká: dowiáduj śię o jego niezbożnośći/ áż go nie stánie. 16 PAN *jest* Krolem f ná wieki wiecżne: ále narodowie zginą z źiemie jego. 17 Żądośći g pokornych wysłuchawaß PAnie: utwirdzaß sercá ich: náchylaß ku 18 nim ucha twojego. Abyś sąd ucżynił h śirotie y chudźinie: áby go wiecey nie trapił człowiek śmiertelny ná źiemi.

Marginal notes: a Psalm 7. 16. y 9. 16. Przyp. 5. 22. b I. VVzbożći. c Psalm 14. 1. y 53. 2. d I. Nigdy e Psalm 94. 7. f Psalm 29. 9. y 145. 13. y 146. 9. Jerem. 10. 10. Tren. 5. 15. Dani. 4. 31. y 6. 26. g Psalm 18. 28. 134. 7. h 2 Mojż. 22. 23. 5 Moj. 10. 18.

PSALM XI.

I. Przymawia tym, co śię z nádźieje jego naśmiewáli. II. Cieszy śię że Bog wßytko widźi, ktory swojich doświadcża y one miłuje, á niepobożne srodze karze.

1 Przedniejßemu śpiewakowi Psálm Dawidow.

W PAnu ja ufám: Jákoż tedy mowićie dußy mojey; 2 Vláćuj *jáko* ptak z gory swojey. Bo oto niepobożni náćiągáją łuk/ przykłádáją strzałę swą ná ćięćiwę/ áby strzeláli w ćiemnośći ná uprzyjme sercem. 3 Ale zamysły ich będą skáżone: Bo spráwiedliwy/ coż vczynił? 4 PAN *jest* w kośćiele a świętym swojim: Stolicá PAńska *jest* ná niebie: oczy jego b vpátrują: powieki jego/ doświadcżáją synow ludzkich. 5 PAN doświadcza spráwiedliwego: ále niepobożnego / y miłującego niepráwość/ ma w nienawiśći dußá jego. 6 Wyleje jáko deßcz/ ná niepobożne/ śidłá / ogień y śiárkę / c á wicher będźie cząstką kielichá ich. 7 Bo spráwiedliwy PAN/ spráwiedliwość miłuje: ná ßczerego pátrzą oczy jego.

Marginal notes: Inni Psál 10. a Haba. 2. 20. b Psalm 94. 9. y 113. 6. c I. Duch wichru

PSALM XII.

I. Prośi PANA, áby pobożne od vćisku, y obłudy pochlebcow zachował. II. Cieszy śię pewnośćią zuśćzenia niezbożnych, a pobożnych wybawienia. III. Powtarza prośbę swą, o zachowánie wiernych, przećiwko bezbożnym.

1 Przedniejßemu śpiewakowi Seminith/ pieśń Dawidowá.

2 RAtuj PANIE/ boć *już* niestawa a miłośiernego / á wygineli uprzyjmi z Synow ludzkich. 3 Káżdy mowi kłamstwo z bliźnim swojim: vsty pochlebnymi/ dwojákim sercem mowią. 4 NIechajże PAN wytráći wßystkie wárgi pochlebne/ y język mowiący rzecży wyniosłe. 5 Ktorzy mowią; Jezykiem náßym przewiedźiemy/ wárgi náße zá námi są:

Marginal notes: I. II. a Esai. 57. 1. Mich. 7. 2.

Ktoż jest Pánem nászym? Dla zniszczenia ubogich/ y dla wołánia nędznych teraz powstánę/ mowi PAn: postáwię w bespieczności tego, ná ktorego śidłá stawiáją. Słowá PAńskie/ słowá b czyste: jáko śrebro wypłáwione w piecu gliniánym/ śiedm kroć przelewáne.

TY PANIE záchowaj c je: strzeż ich od rodzáju tego áż ná wieki. Ze wszystkich stron niepobożni krążą/ gdy wywyższeni bywáją napodleyszy miedzy Syny ludzkimi.

PSALM XIII.

I. Vskarża śie, że PAN pomoc swą w utrapieniu jego, odwłacza. II. Prośi o wybawienie, áby śie przećiwnicy jego nie chełpili: PANA za to chwalić obiecuje, etc.

Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowá.

DOkądże PANIE? zápomnisz że mię ná wieki? dokądże ukrywáć będźiesz oblicza twego przedemną? Dokądże śię będę rádźił w duszy swojey? á trápił w sercu mojim przez cáły dźień? Dokądże śię będźie wywyższał nieprzyjaćiel moj nádę mną?

WEjrzyże/ wysłuchaj mię PANIE Boże moj/ oświeć oczy me: bym snadź nie zásnął w śmierći. By snadź nie rzekł nieprzyjaćiel moj; Przemogłem go: á żeby śię nieprzyjaćiele moji nie rádowáli/ gdybym śię záchwiał. Ale ja w miłośierdźiu twojim ufam: Rozráduje śię serce moje w zbáwieniu twojim: będę śpiewał PANU/ że mi dał wiele dobrego.

PSALM XIV.

I. Szaleństwo, y złość Synom ludzkim przypisawszy, Bożym doświadczeniem tego potwirdza. II. Złym strách y pobánienie: A dobrym wybáwienie obiecuje.

Przedniejszemu śpiewakowi Psálm Dawidow.

GŁupi rzekł a w sercu swojim; Niemász Bogá: Popsowáli śię/ obrzydliwymi śię stáli w zabáwách swojich: niemász ktoby czynił dobrze. PAN z niebios pojrzał ná Syny ludzkie/ áby obaczył byliby b kto rozumny/ y szukájący Bogá. Aleć wszyscy odstąpili/ jednáko c śię nie użytecznymi stáli: nie mász ktoby czynił dobrze/ nie mász y jednego.

AZaż niewiedzą wszyscy czyniciele nieprawośći/ że pożeráją lud moj jáko wiec chleb jedzą? ále PANA nie wzywáją.

TAm śię bárzo ulękną/ gdyż BOG jest przy narodźie sprawiedliwego.

HAńbićie ráds ubogiego: ále PAN jest nádźieją jego.

KToż da z Syonu wybáwienie Izráelowi! Gdy záśię wyprowádźi PAN z więźienia lud swoj/ rozráduje śię Jákob/ á Izráel śię rozweseli.

PSALM XV.

Prawdźiwych członkow, pielgrzymującego y triumfującego Kośćiołá Bożego, cnoty y własności opisawszy: Trwáłość im wieczną obiecuje.

Pieśń Dawidowá.

PANIE/ ktoż będźie przebywał w przybytku twojim? Ktoż będźie mieszkał ná świętey gorze twojey? Ten ktory a chodźi w niewinnośći/y czyni spráwiedliwość: á mowi prawdę w sercu swojim. Ktory nie obmawia b językiem swojim: nic złego nieczyni bliźniemu swemu: áni zelżywośći kłádźie ná bliźniego swego. Przed ktorego oczymá wzgárdzony jest niezbożnik: ále te ktorzy śię boją PAná ma w uczćiwośći: ktory choć przyśięże z szkodą swoją/ nie odmienia. Ktory pieniedzy swych c nie dawa ná lichwę: y dárow przećiwko niewinnym nie przyjmuje. Kto to d czyni/ nie záchwieje śię ná wieki.

PSALM XVI.

I. Prośi Dawid żeby go Bog záchował: Gdyż on w nim dufa. II. Vpewnia śię o Przytomnośći Bożey, o zmartwychwstaniu swojm, y o otrzymániu żywota wiecznego.

Złota pieśń Dawidowá.

STrzeż mię o Boże/ bo w tobie ufam. Rzecz duszo moja PAnu: Tyś PAN moj, á dobroć mojá nicći nie pomoże:

Marginalia (left): b 2 Sam 22. 31. Psalm 18. 31. y 19. 9. y 119. 140. Przyp 30. 7. c T. Pobożne. — I. 12. — I. 13. — a Psalm 10. 4. y 53. 2.

Verse numbers (left column): 6, 7, 8, 9, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 1, 2, 3

Verse numbers (right column): 4, 5, 6, 7, 8, 1, 2, 3, 4, 5, 1, 2

Marginalia (right): b Rzym 3. 10. c H. Prześmierdli. — I. 14. — a Psalm 24. 4. Esai. 33. 15. b 3 Moj. 19. 6. Efes. 4. 25. c 2 Moj. 22. 25. 3 Moj. 25. 36. 5 Moj. 23. 19. d Joan. 13. 17. — I. 15.

Ale świętym/ktorzy są ná ziemi/ y zacnym/w ktorych wßystko kochánie moje. 3

Rozmnożą śie boleśći tych/ ktorzy śie zá cudzym *Bogiem* a bwápią: nie ukußę ze krwie mokrych ofiar ich áni wezmę imiö ich w ustá moje. 4

a *H. Posáżą obcego Bogá.*

PAN *jest* cząstką b dziedzictwá mego / y kielichá mego : ty zátrzymawaß los moj. Sznury mi przypádły ná *miejscách* wesołych : á dziedzictwo wdźięczne *przyßło* ná mie. 5 6

b *Psalm 73.26. Tren. 3. 24.*

Będę błogosłáwił PAná/ ktory mi dał rádę : *Gdyż* y w nocy ćwiczą mię nerki moje. 7

Stawiałem PANA záwßę c przed oczymá swymi : á yż on jest po práwicy mojey / nie będę wzrußony. Przetoż uweseliło śię serce moje / á rozrádowáłá śię chwałá mojá : Do tego/ćiáło moje mießkáć będźie bespiecznie. Bo nie d zostáwiß duße mojey w grobie / áni dopuśćiß e świętemu twemu oglądáć skáżenia. Oznájmiß mi drogę żywotá : Obfitość wesela jest przed obliczem twojim : roskoßy po práwicy twojey áż ná wieki. 8 9 10 11

c *Dźiej. 2. 25.*
d *Dźiej. 2. 31. y 13. 35.*
e *H. Miłośiernemu.*

I. 16.

PSALM XVII.

I. *Bogá prośi o ratunek przećiw Saulowi y pomocnikom jego.* II. *Przedkłada mu wiárę, szczerość, niewinność, y ufność swoje wnim.*

Modlitwá Dawidowá. 1

Wysłuchaj PAnie spráwiedliwość *moję*; miej wzgląd ná wołánie moje: przyjmij w ußy modlitwę moję / ktorą czynię usty nie obłudnymi. Od oblicznośći twojey/ sąd moj niech wynidźie: oczy twoje niech pátrzą náuprzyjmość. Dośwjadczyłeś a sercá mego/ náwiedźiłeś *je* w nocy : doświadczyłeś mię ogniem / áleś nic nie ználazł : myśli *moje*, nie uprzedzáją ust mojich. Co śię tknie spraw ludzkich/ według słowá ust twojich: chroniłem śię drogi okrutniká. Zátrzymawaj kroki moje ná drogách twych: áby śię nie chwiały nogi moje. Ja ćię wzywam/ bo mię wysłuchawaß Boże : nákłoń uchá twego ku mnie / wysłuchaj słowá moje. 2 3 4 5 6

a *Psalm 7. 10. Przyp 17. 3.*

Okaż miłośierdźie twoje ty / ktory ochraniaß dufájących w tobie / od tych / ktorzy powstawáją przećiwko práwicy twojey. Strzeż mię jáko b źrzenice oká : pod ćieniem c skrzydeł twojich ukryj mię : Przed twarzą niepobożnych ktorzy mię nißczą *przed* nieprzyjaćioły duße mojey / ktorzy mię ogárnęli. Tukiem swojim okryli śię : hárdźie mowią usty swymi. Gdźiekolwiek idźiemy obtoczyli nas : oczy swe náśádźili / áby nas potráćili ku źiemi. Káżdy z nich podobié jest lwowi prágnącemu łupu/ y lwiećiu śiedzącemu w jámie. Powstańże PAnie / uprzedź twarz jego/potrąć go : wyrwij duße moje od niezbożnego mieczem twojim. *Wyrwij mię* od ludźi ręką twoją o PAnie : od ludźi tego świátá ; ktorych dźiał jest w tym żywoćie/á ktorych brzuch z spiżárnie twojey nápełniaß / z kąd násyceni bywáją / y Synowie ich : á zostawiáją ostátki swoje dźiećiom swojim. *Ale* ja w spráwiedliwośći oglądam oblicze twoje: Gdy śię ocucę násycony będę obrázem *oblicznośći* twojey. 7 8 9 10 11 12 13 14 15

b *5 Moj. 32. 10. Zach. 2. 8.*
c *Rut. 2. 12. Psalm 91. 4.*

PSALM XVIII.

I. 17.

I. *Wysławia Bogá że nieprzyjaćioły jego poráźił, y krolestwo mu spokojne przywroćił.* II. *Opisuje pomoc Bożą, y z niebezpieczeństwá wywáżenie.* III. *Niewinność swą pokazawßy, dobre łáskę y obronę PAńską ćießy : z tym záś karźnią przegraża.*

Przedniejßemu śpiewakowi *pieśń* Dawidá sługi PAńskiego / ktory mowił do PAná słowá tey pieśni/ onego dniá gdy go PAN wyrwał z rąk wßystkich nieprzyjaćioł jego/y z ręki a Saulowey / y rzekł: 1

Rozmiłuję śię ćiebie PANIE/ mocy mojá. PAN opoką mojá/ twirdzą mojá/y wybáwićielem mojim: Bog moj skáłá mojá/w nim będę b ufał : tarcza mojá / y rog zbáwienia mego / ućieczká c mojá. Wzywałem PAná chwalebnego/ á od nieprzyjaćioł mojich byłem wybáwiony. 2 3 4

Ogárnęły mię były boleśći d śmierći/á potoki niepobożnych 5

a *2 Sam 22. 1.*
b *Zyd. 2. 13.*
c *H. wysoki zamek*
d *Psalm 116. 3.*

6 zdtrwożyły mię. Boleśći grobu ogárnęły mię były/ záchwyćiły mię śidłá śmierći. 7 W utrapieniu mojim wzywałem PANA/ y wołałem do Bogá mego: wysłuchał z kośćiołá e swego głos moj/á wołánie moje przed oblicznośćią jego przyszło do uszu jego.

8 TEdy śię ziemiá wzruszyłá y zádrżáłá: á fundámenty gor zátrząsnęły śię/ y wzruszyły śię od gniewu jego. 9 Wystąpował dym z nozdrzy jego/ y ogień pożyrájący z ust jego: węgle śię rozpaliło od niego. 10 Náklonił niebios/ y zstąpił: á ćiemność *byłá* pod nogámi jego. 11 A wśiadszy ná Cherubá lątał: látał ná skrzydłách f wiátrowych. 12 Uczynił sobie z ćiemnośći zákryćie/około śiebie namiot swoj z ćiemnych wod/ y z gęstych obłokow. 13 Od blásku przed nim/ rozeszły śię obłoki jego/grad y węgle ogniste. 14 Y zágrzmiał ná niebie PAN/ á Nawyższy wydał głos swoj/grad y węgle ogniste. 15 Wypuśćił strzały h swe/ y rozproszył je: á błyskáwicámi gęstymi rozgromił je. 16 Y okázáły śię głębokośći wod/ á odkryte są grunty świátá ná fukánie twoje PANIE: y ná tchnienie wiátru nozdrzy twojich.

17 POsławszy z wysokośći záchwyćił i mię: wyćiągnął mię z wod wielkich. 18 Wyrwał mię od mocnego nieprzyjaćielá mego/ y od tych ktorzy mię mieli w nienawiśći/choć byli mocniejszymi nád mię. 19 Uprzedźili mię był w dźień utrapienia mego: ále PAN był podporą k moją.

20 Y Wywiodł mię ná przestrzeństwo: wyrwał mię/iż mię umiłował. 21 Nádgrodźił mi PAN według spráwiedliwośći mojey: według czystośći rąk mojich oddał mi. 22 Bom strzegł drog PAńskich, ánim odstąpił niezbożnie od Bogá mego. 23 Bom miał wszystkie sądy jego przed oczymá mymi; á ustaw jego nie odrzucałem od śiebie. 24 Owszem byłem szczerym przed nim/ á strzegłem śię od niepráwośći mojey. 25 Przetoż oddał mi PAN według spráwiedliwośći mojey; według czystośći rąk mojich/ *ktora byłá* przed oczymá jego.

26 Ty PANIE z miłośiernym l miłośiernie śię obejdźiesz: á z mężem szczerym/ szczerze sobie postąpisz. 27 Z uprzyjmym uprzyjmie śię obejdźiesz: á z przewrotnym przewrotnie sobie postąpisz. 28 Abowiem ty lud utrapiony wybáwisz/á oczy wyniosłe m poniżysz.

29 TY záiste rozświećisz pochodnią moję: PAN Bog moj oświeći 30 ćiemnośći moje. Gdyż z tobą przebiłem śię przez wojsko: á z Bogiem mojim przeskoczyłem mur. 31 Drogá Boża doskonáła n *jest*: słowo PAńskie jest o ogniem wypławione: tarczą jest wszystkich ktorzy w nim ufáją. 32 Bo ktoż jest p Bog/ oprocz PANA? á kto opoką/oprocz Bogá nászego? 33 *On jest* Bogiem ktory mię opásuje mocą: á czyni prostą drogę moję. 34 Krzepi q nogi moje jáko jelenie: á ná wysokich miejscách mojich stawia mię. 35 Ćwiczy ręce moje do boju: ták/ yż kruszę łuk miedźiány rámionámi swymi.

36 DAłeś mi też tarcz zbáwienia twego: á práwicá twojá podpierálá mię/ y dobrotliwość twojá 37 uwielmożyłá mię. Rozszyrzyłeś kroki moje pode mną: ták/ że śię nie 38 záchwiały goleni moje. Goniłem nieprzyjaćioły moje/ á dośćignąłem ich: y nie wroćiłem śię áżem 39 je wytráćił. Poráźiłem je ták/ iż nie mogli powstáć: upádli pod no- 40 gi moje. Tyś mię opásał mocą ku bitwie: powstawájące przećiwko 41 mnie/obáliłeś pod mię. Podałeś mi tył nieprzyjaćioł mojich/ ábym te ktorzy mię nienawidzą wykorzenił. 42 Wołáli/ ále nie *był* ktoby je wybáwił: do PANA/ ále ich niewysłuchał. 43 Y potárłem je/ jáko proch od wiátru: jáko błoto ná ulicách/ podeptałem je.

44 WYrwałeś mię od zwad ludzkich/ á postáwiłeś mię głową narodom: lud ktoregom nie znał 45 służył mi. Skoro usłyszeli/ byli mi posłuszni: cudzoziemcy/obłudnie mi 46 śię r poddawáli. Cudzoziemcy opádli/á drżeli w zámknieniách swo- 47 jich. Żywie PAN/ błogosłáwiona opoká mojá: przetoż niech będźie wywyższony Bog zbáwienia mego.

e Psalm 3. 5. y 118. 5 y 120. 1 Tren. 3. 56.
f Psalm 104. 3.
g Psalm 97. 2.
h Haba. 3. 4.
i Psalm 57. 4.
k Psalm 91. 9.
l 2 Sam 22, 26. Matt. 5. 7.
m Esai. 2. 11. 1 Piotr 5. 5.
n 5 Moj. 32. 4. Dan. 4. 34. Objaw 15. 3.
o 2 Sam 22. 31. Psalm 12. 7. y 119, 140. Przyp 30. 5.
p 5 Moj. 32. 39. 1 Sam 2. 2. Psalm 26. 8. Esai. 45. 5.
q H. Rozwna.
r H. Kłamali mną.

Bog jeſt ktory mi zleca pomſty/ y podbija mi narody. Tyś wybáwiciel moj od nieprzyjaćioł mojich: Tyś mię nád powſtawájące przećiwko mnie wywyżſzył: od męża drapieżnego wyrwałeś mię. Przetoż ćię PAnie będę s wyznawał miedzy narody: á będę śpiewał Imieniowi twemu. Bos zacnie wybáwił Królá ſwego: á czyniß miłośierdźie pomázáńcowi ſwemu Dawidowi / y naśieniu jego/ áż ná wieki.

(48 49 50 51; margin: s Rzym 15. 9.)

Psalm XIX.

(margin: I. 18.)

I. Moc y mądrość Boſka wßyſtkiemu świátu jáwna być pokázuje: z porządku y obrotow niebieſkich, y wypuſzczánia głoſu Ewángeliey ná wßyſtkie kráje świátá. II. PAnu ſie modli o grzechow tájnych odpuſzczenie.

1 Przedniejßemu śpiewakowi Pſálm Dawidow.

2 Niebioſá opowiádáją chwałę Bożą: á dźieło rąk jego Rozpoſtárćie oznájmuje. 3 Dźień dniowi podawa słowo: á noc nocy pokázuje vmiejętność. 4 Niemáß języká áni mowy/ a gdźieby głoſu jich ſłycháć nie było. 5 Ná wßyſtkę źiemię wyßedł b porządek ich: á ná kończyny okręgu źiemie słowá ich: słońcu ná nich namiot wyſtáwił. 6 A to jáko oblubieniec wychodźi z łożnice ſwojey: ráduje śię jáko obrzym/ ktory ma bieżeć w drogę. 7 Wychodźi od kończyn niebios: á obchodźi je áż do kończyn ich: á niemáß nic/ coby śię mogło ukryć przed gorącem jego.

(margin: a T. Ludu albo narodu. b Rzym 10, 18.)

8 Zakon PAńſki jeſt doſkonáły/ c náwracájący duße: świádectwo Páńſkie wierne/ dawájące mądrość nievmiejętnemu. 9 Przykazánia Páńſkie ſą práwe/ uweſelájące ſerce: Przykazánie PAńſkie czyſte/ oświecájące oczy. 10 Bojaźń PAńſka czyſta / trwájąca ná wieki: ſądy PAńſkie ſą prawdźiwe/ á przytym y ſpráwiedliwe. 11 Pożądliwße d nád złoto / y nád wiele nawyborniejßego e złotá: y ſłodßenád miody nád plaſtr miodowy. 12 Sługá też twoj bywa oświecony przez nie: A kto ich przeſtrzega / odnośi zapłátę wielką.

(margin: c Pſalm 12. 7. y 18. 31. y 119. 140. d Pſálm 119. 72 Przyp 8. 11. e Pſalm 119, 103)

13 Ale wyſtępki ktoż zrozumie? Od tájemnych wyſtępkow oczyść 14 mię. Y od ſwowolnych záchowaj sługę twego/ ábyż nie pánowáły nádemną: tedy doſkonáłym będę / á będę oczyśćiony od przeſtępſtwá wielkiego. 15 Niechże będą przyjemne słowá vſt mojich/ y rozmyślánie ſercá mego przed obliczem twojim: PANIE ſkáło mojá/ y Odkupićielu moj.

Psalm XX.

(margin: I. 19.)

Lud Izráelſki krolowi ſwemu, ná nieprzyjaćiela idącemu, zwyćięſtwá od Bogá winßuje: Pewnie wierząc, że jego práwicá Królá jich obroni, á nieprzyjaćioły, ſwey śile ufájące, poráźi.

1 Przedniejßemu śpiewakowi Pſálm Dawidow.

2 Niech ćię PAN wyſłucha w dźień vtrapienia: niech ćię wywyżßy imię Bogá Jákobowego. 3 Niechći ześle rátunek z świątnice/ 4 á z Syonu niech ćię podeprze. Niech wſpomni ná wßyſtkie ofiáry twoje: á cáłopalenia twoje niech w popioł 5 obroći: Selá. Niechći da wßyſtko, według ſercá twego: á wßelką rádę 6 twoję niech wypełni. Rozweſelimy śię w wybáwieniu twojim/ á w Imieniu Bogá náßego chorągiew podnieśiemy. Niech wypełni PAN wßyſtkie prozby twoje.

7 Terazeſmy poználi / yż PAN wybáwił pomázáńcá ſwego: á iż go wyſłuchał z niebá ſwego świętego/ przez zbáwienną moc 8 práwice ſwojey. Jedni w wozjech/ a á drudzy w koniech vfáją: Ale my ná Imię Páná Bogá náßego wſpo- 9 minamy. Oni polegli y vpádli: á myſmy powſtáli/ y oſtojimy śię.

(margin: a 2 Krol. 19. 22.)

10 PAnie ty nas záchowaj. A Krol nas niech wyſłucha w dźień wołánia náßego.

Psalm XXI.

(margin: I. 20.)

I. Izráelczycy dźięku, ą Bogu zá zwyćięſtwá, y zá inne błogosłáwieńſtwá, ktore Dawidowi dawał: wychwaláiąc wiárę, y vfność jego w PAnu. II. Oblubia śię nádźieją o zgłádzeniu nieprzyjaćioł. III. Proſią PAná o dálßy rátunek, wdźięczność obiecując.

1 Przedniejßemu śpiewakowi pieśń Dawidowá.

2 PAnie w mocy twojey ráduje się Krol: á w zbáwieniu twojim/ wielce się weseli. 3 Dałeś mu żądość sercá jego: á prozby ust jego nie odmowiłeś mu: Selá. 4 Abowiemeś go uprzedził błogosłáwieństwy hojnymi: włożyłeś ná głowę jego koronę ze złotá szczerego. 5 Prosił cię o żywot: á dałeś mu przedłużenie dni ná wieki wiekow. 6 Wielka jest chwałá jego w zbáwieniu twojim: chwałą y zacnością przyodziałeś go. 7 Boś go wystáwił ná rozmáite błogosłáwieństwo/ áż ná wieki: rozweseliłeś go weselem oblicza twego. 8 Gdyż Krol nádzieję ma w PAnu: á z miłosierdzia Nawyższego nie będzie poruszony.

9 NAjdzie ręká twojá wszystkie nieprzyjacioły twoje: práwicá twojá dosięże wszytkich, co cię w nienawiśći máją. 10 Uczyniż je jáko piec ognisty czásu gniewu twego: PAN w popędliwośći swojey wytráći je/ á ogień je pożrze. 11 Plemię jich z ziemie wygubisz/ á naśienie jich z Synow ludzkich. 12 Abowiem czyháli ná twoje złe: zmyślali rádę ktorey dowieść nie mogli. 13 Przetoż wystáwisz je zá cel: ćięćiwę twą wyćiągniesz przećiwko twarzy ich.

14 PODnieśże się PANIE w mocy twojey: tedy będziemy śpiewáć/ y wystawiáć możność twoję.

PSALM XXII.

I. 21. I. *Wystawia nam Prorok w sobie swey Syná Bożego, w mękách krzyżowych, Ojcu się modlącego: Opisując jego dufność, uśćzypki nieprzyjacielskie, utrapienia y krzywdy.* II. *Krolestwo jego wystawia, ktorego dobr wszystkie narody zażywając, Bogu do posług obowiązáć się mi... dy.*

1 Przedniejszemu śpiewakowi ná czás poranny Psálm Dawidow.

2 BOże moj a Boże moj czemuś mię opuśćił? oddaliłeś się od wybáwienia mego: od słow ryku mojego. 3 Boże moj wołam we dnie/ á nie ozywasz mi się! y w nocy/ á nie mogę się uspokojić! 4 Aleś ty Swięty/ mieszkájący w chwałách Izráelskich. 5 Wtobie nádzieję mieli Ojcowie nászy: nádzieję mieli/ á wybáwiłeś je. 6 Do ćiebie wołáli/ á wybáwieni są: w tobie nádzieję b mieli/ á nie byli pohánbieni. 7 Alem ja robak/ á nie człowiek: pośmiewisko ludzkie/ y wzgárdá pospolstwá. 8 Wszyscy ktorzy mię widzą szydzą c ze mnie: wykrzywiáją gębę: chwieją głową/ mowiąc: 9 Spuśćił się ná d PAná/ niechże go wyrwie: Niech go wybáwi/ ponieważ się w nim kocha.

10 ALeś ty jest/ ktoryś mię wywiodł e z żywotá/ czyniąc mi dobrą nádzieję jeszcze u pierśi mátki mojey. 11 Ná tobie spolegam od národzenia swego: z żywotá mátki mojey tyś Bogiem mojim. 12 Nie oddalájże się odemnie: ábowiem utrapienie bliskie jest: á nie mász ktoby rátował. 13 Obtoczyło mię mnostwo ćielcow: bycy z Básán f oblegli mię. 14 Otworzyli ná mię gębę swą/ jáko 15 lew szárpájący y ryczący. Rozpłynąłem się jáko wodá/ á rozstąpiły się wszystkie kośći moje: stáło się serce moje jáko wosk/ zstopniáło w 16 pośrzod wnętrznośći mojich. Wyschłá jáko skorupá moc mojá: á język moj przysechł do podniebienia mego: námet w prochu śmierći położyłeś mię. 17 Abowiem psi mię obskoczyli: gromádá złośnikow obległá mię: przebodli g ręce moje/ y nogi 18 moje. Zliczyłbym wszystkie kośći moje: lecz oni ná mię pátrząc/ przypátrują mi się. 19 Rozdzielili h odzienie moje miedzy się/ á o száty moje los miotáli. 20 Ale ty PAnie/ nie oddalaj się: mocy mojá ná rátunek 21 moj pospiesz. Wyrwi od miecza duszę moję: z mocy psiey jedynaczkę 22 moję. Wybaw mię z pászczęki lwey/ á od rogow jednorożcowych wyzwol mię.

23 TEdy opowiem i Imię twoje bráćiej mey: w pośrzod zgromádzenia chwalić ćię będę: 24 Mowiąc: Ktorzy się bojićie PAná/ chwalćie go: wszystko potomstwo Jákobowe wysławiajćie go: á niech się go boji 25 wszystko naśienie Izráelskie. Abowiem nie wzgárdźił/ áni się odwroćił od utrapienia ubogiego; áni

a Matt. 27.46. Mark 15.34.
b Psalm 25. 3. y 31. 2. Esai. 49. 23. Rzym 9. 33.
c Matt. 27. 39.
d Matth. 27. 43.
e Psalm 71. 6.
f 5 Moj. 32. 14.
g Matt. 27. 35. Mark. 15. 24. Luk. 23. 33. Jan. 19. 23.
h Luk. 23. 34. Jan. 19. 24.
i Zyd. 2. 12.

skrył od niego oblicza swego: owszem gdy do niego wołał / wysłuchał go.

26 O tobie chwałá k mojá w zgromádzeniu wielkim: śluby moje oddam przed tymi / ktorzy śię ciebie boją.

27 Będą jeść ubodzy / y násycą śię: chwalić będą PAná / ktorzy go szukáją: serce wásze żyć będzie ná wieki.

28 Wspomioną l y náwrocą śię do PAná / wszystkie gránice ziemie: y kłániáć śię będą przed obliczem twojim wszystkie pokolenia narodow.

29 Abowiem PAńskie jest krolestwo / á on pánuje nád narody.

30 Wszyscy m bogáći ziemie będą jeść / y upádáć przed nim: przed oblicznośćią jego kłániáć śię będą wszyscy zstępujący w proch / y ktorzy duszę swey żywo záchowáć niemogą.

31 Nasienie ich służyć mu będzie / á będzie przywłaszczáne PAnu / w káżdym wieku.

32 Zbieżą śię / á będą opowiádáli spráwiedliwość jego (narodowi ktory z nich wynidźie) yż ją on wykonał.

k Psalm 35. 18. y68. 27

l Psalm 2. 8. y72. 11 y86. 9. Esai. 60. 14.

m H. Tłuści

PSALM XXIII.

I. 22.

I. *VV podobieństwie dobrego Pásterzá, rząd, opatrzność, y dobroć Bożą przećiwko sobie, Dawid wysławia.* II. *Tuszy że tákowey łáski ná wieki zażywáć będzie.*

Psálm Dawidow.

1 PAN jest Pásterzem a mojim: ná niczym mi nie zejdźie.

2 Ná pastwiskach zielonych postáwił mię: á do wod ćichych prowádźi mię.

3 Duszę moję posiła: prowádźi mię ściesz-kámi spráwiedliwośći / dla imienia swego.

4 Choćbym też b chodźił w dolinie ćienia śmierći / nie będę śię bał złego; ábowiemeś ty c ze mną: laská twojá / y kij twoj / te mię ćieszą.

5 Przed obliczem mojim gotujesz stoł przećiwko nieprzyjaćiołom mojim: pomázałeś Olejkiem głowę moję / kubek moj jest opływájący.

6 Nadto / dobrodźiejstwo y miłośierdźie twe pojdą zá mną / po wszystkie dni żywotá mego: á będę mieszkał w domu PAńskim ná długie czásy.

a Esai. 40. 11. Jerem 23. 4. Ezech 34. 23. Jan. 10. 11. 1 Piotr 2. 25.

b Psalm 3. 6. y118. 6.

c Rzym 8. 31.

PSALM XXIV.

I. 23.

I. *Iako cały świát PAńską własnośćią jest, ták osoblwie ći należą do krolestwá jego, ktorzy go w niewinności żywotá náśládują.* II. *Monárchy upomina żeby krolestwu PAná Chrystusowemu w sobie y w dźierżáwách swych miejsce dáli.*

Psálm Dawidow.

1 PAńska jest a ziemiá / y nápełnienie jey: okrąg ziemie / y ktorzy mieszkáją ná nim.

2 Bo on ná morzu ugruntował b ją: á ná rzekách utwirdźił ją.

3 Kto wstąpi c ná gorę PAńską? á kto stánie ná miejscu świętym jego?

4 Człowiek niewinnych rąk / y czystego sercá: ktory niesłkania ku márności duszę swey / á nie przyśięgá zdrádliwie.

5 Ten weźmie błogosłáwieństwo od PAná: y spráwiedliwość od Bogá zbáwićielá swego.

6 Tenći jest narod szukájących go: szukájących oblicza twego / Boże Jákobow: Selá.

7 Podnieśćież o bramy d wierzchy wásze: podnieśćie śię wy bramy wieczne / áby wszedł Krol chwały.

8 Ktoryż to jest Krol chwały? PAN mocny y możny / PAN mocny w boju.

9 Podnieśćież o bramy wierzchy wásze: podnieśćie śię wy bramy wieczne / áby wszedł Krol chwały.

10 Ktoryż to jest Krol chwały? PAN Zastępow: tenći jest Krol chwały: Selá.

a 2 Moj. 19. 5. 5 Moj. 10. 14. Job. 41. 2. Psalm 50. 12. 1 Kor. 10. 26.

b Job. 26. 7. y38. 6. Psalm 104. 5. y136. 6

c Psalm 15. 2. Esai. 33. 14.

d H. głowy.

PSALM XXV.

I. 24.

I. *Prosi PAná, żeby mu drogę prawdy pokazał, grzechy młodośći, y inne wszystkie odpuśćił, w przymierze przyjął, ubłogosłáwił, y w káżdey potrzebie nie odstępował.* II. *VVybáwienia ze wszelákich ućiskow Ludowi Bożemu życzy.*

Psálm Dawidow.

1 DO ćiebie PAnie duszę moję podnoszę.

2 Boże moj w tobie a ufam: niech nie będę záwstydzony / niech śię nie weselą nieprzyjaćiele moji ze mnie.

3 A ták wszyscy / ktorzy oczekawáją ćiebie / nie będą záwstydzeni: záwstydzeni będą bez przyczyny niepráwość czyniący.

4 PAnie daj mi b poznáć drogi twe: śćieżek twojch naúcz mię.

5 Daj ábym chodźił w prawdźie twojey / y náucz mię: boś ty jest Bog zbáwienia

a Psalm 22. 6. y31. 2. y34. 6.

b Psalm 27. 11. y86. 1 y119.

mego: ćiebie oczekawam dniá káżdego. 6 Wspomni ná litośći twoje PAnie / y ná miłośierdźia twoje / ktore są od c wieku. 7 Grzechow młodośći mojey / y przestępstw mojich nie rácz pámiętáć: według miłośierdźia twego wspomni ná mię / dla dobroći twojey PANIE.

8 Dobry y prawy *jest* PAn: przetoż drogi náucza grzesznikow. 9 Poprowadźi ciche w sądźie: á náuczy pokornych drogi swojey. 10 Wszystkie śćieszki PAńskie *są* miłośierdźie y prawda / tym / ktorzy strzegą przymierza jego / y świádectwá jego. 11 PAnie / dla imienia twego / odpuść nieprawość moję / bo wielka jest. 12 Jestże człowiek co śię boji PANA? Náuczy go drogi / ktorą by miał obráć. 13 Duszá jego w dobrym przemieszkawáć będźie / á naśienie jego odźiedźiczy źiemię. 14 Tájemnicá PAńska objáwiona jest tym / ktorzy śię go boją / á przymierze swoje oznájmuje jim: 15 Oczy moje ustáwicznie *patrzą* ná PAná: ábowiem on wywodźi z śieći nogi moje.

16 Wejrzyjże ná mię / á zmiłuj śię nádemną: bom jest nędzny y opuszczony. 17 Vtrapienia sercá mego rozmnożyły śię: z ućiskow mojich wywiedź mię. 18 Obacz udręczenie moje / y prace moje: á odpuść wszystkie grzechy moje. 19 Obacz nieprzyjaćioły moje / jáko śię rozmnożyli: á máją mię niesłusznie d w nienawiśći. 20 Strzeż duszę mojey / á wyrwi mię / ábym nie był pohánbiony: bo w tobie nádźieję mam. 21 Niewinność y szczerość niech mię strzegą: bom ná ćię oczekawał. 22 O Boże / wybawże Izráelá ze wszystkich ućiskow jego.

c *Psalm* 103.17 y 106.1 y 107.1 y 136. *Jerem.* 33.11.

d *Jan.* 15.25.

I. 25.

Psalm XXVI.

I. Vkrzywdzony od złośliwych ludźi, puszcza sprawy swe na rozsądek y doświadczenie PAńskie. II. Zeby nie był położony miedzy złymi, boga prosi.

Psálm Dawidow.

1 SAdź mię PANIE: Boć ja w niewinnośći mojey chodzę: á w PAnu ufájąc / nie záchwieję śię. 2 Zprobuj mię PAnie / y doświadcz mię: wypław a ogniem nerki moje / y serce moje. 3 Abowiem miłośierdźie twoje *jest* przed oczymá mojimi: á będę chodźił w prawdźie twojey. 4 Nie zásiadałem z ludźmi b kłamliwymi: á z obłudnikámi nie kumałem śię. 5 Nienawidźiałem zgromádzenia złośnikow: á z niepobożnymi nie zásiadałem. 6 Vmyłem w niewinnośći ręce moje: á obchodzę wokoło Ołtarz twoj PAnie. 7 Abym ći wzdawał chwałę głośną: á opowiádał wszystkie cudá twoje. 8 PAnie / umiłowałem mieszkánie domu twego / y miejsce przybytku chwały twojey.

9 NIe zágarniajże z grzesznikámi duszę mojey: áni z mężámi krwáwymi / żywotá mojego. 10 W ktorych ręku jest przewrotność: á prawicá jch pełna podárkow. 11 Ale ja w niewinnośći mojey chodzę: odkupże mię / á zmiłuj śię náde mną.

12 NOgá mojá stánęłá ná rowninie: w zgromádzeniách będę błogosłáwił PANU.

a *Psalm* 7. 10.

b *Job.* 31. 5.

Psalm XXVII.

I. Pokázuje że póki go Bog strzeże, nieprzyjaciel mu strasznym nie będźie. II. Społeczności świętych żąda. III. Pomoc PAná czekájącym obiecuje.

Psálm Dawidow.

1 PAN jest a świátłośćią moją / y zbáwieniem mojim / kogoż śię b bać będę? PAn jest mocą żywotá mego / kogoż śię mam lękáć? 2 Gdy śię zbiorą przećiwko mnie złośnicy / áby pożárli ćiáło moje: Przećiwnicy moji / y nieprzyjaćiele moji / sámi śię potknęli y upádli: 3 Przetoż choćby wojsko przećiwko mnie c stánęło / nie ulęknie śię serce moje: choćby powstáłá przećiwko mnie wojná / przećię ja w tym ufam.

4 Ojednum *rzecz* prośił PAná / y tey szukáć będę: ábym mieszkał d w domu PAńskim / po wszystkie dni żywotá mego; á żebym oglądał wdźięczność PAńską / y dowiádował śię w kośćiele jego. 5 Bo mię skryje w dźień zły e w przybytku swojim: záchowa mię w skrytośći namiotu swego / á ná skále wywyższy mię. 6 A ták wywyższona bę-

I. 26.

a *Miche.* 7. 8.

b *Psalm* 118. 6.

c *Psalm* 3. 7.

d *Psalm* 23. 6.

e *Psalm* 32. 7. *Psalm* 91. 3.

dźie głowá mojá/nád nieprzyjaćioły mojimi/ ktorzy ſą vkoło mnie: y będę ofiárował w przybytku jego ofiáry wykrzykánia: będę śpiewał y chwały wzdawał PANV.

7 Wyſłuchaj PAnie głos moj *kiedy* wołam: á zmiłuj śię nádemną/ y wyſłuchaj mię. 8 O tobie przemyśláwa ſerce moje / *ktory rzekł:* Szukajćie twarzy mojey. Przetoż twarzy twojey PAnie ſzukáć będę. 9 Nieukrywajże twarzy twojey przede mną/ áni odrzucaj w gniewie ſługi twego: tyś bywał rátunkiem mojim: Nie opuſzczajże mię/áni mię odſtępuj Boże zbáwienia mego. 10 Choć Oćiec f moj/ y mátká mojá opuśćili mię/ wſzákże PAN przyjął mię. 11 Náucz mię PANIE drogi g twojey: á prowadź mię śćieżką dla tych/ ktorzy mię podſtrzegáją. 12 Nie podawajże mię ná wolą nieprzyjaćioł mojch: ábowiemći powſtáli przećiwko mnie świádkowie fałſzywi / y ten ktory tchnie okrućieńſtwem. 13 Bym był nie wierzył / że mam oglądáć dobroć PAńſką w źiemi h żywiących / *złe by o mnie było.* 14 Oczekawajże i PANA: zmacniaj śię / *á on* vtwirdźi ſerce twoje: Przetoż oczekawaj PANA.

f Eſai. 63.16. y 64.8. g Pſalm 25. 4. y 86.11 y 119. h Pſalm 116.9. y 142.6 i Eſai. 25. 9. y 33.2. Haba. 2. 3.

I. 27.

PSALM XXVIII.

I. Dawid prośi Bogá aby go rátowáł. II. Ze modlitwá jego ſkutek wźięła, Bogá chwali. III. Dalſzey opieki jego, ſobie y ludowi Bożemu żąda.

Pſalm Dawidow.

1 DO ćiebie PAnie wołam/ ſkáło mojá nie milcz ná wołánie moje/a bym ſnadź ieśli mi śię nie ozwieſz / nie ſtał śię podobnym zſtępującym do grobu. 2 Wyſłuchajże głos proźb mojich/ gdy wołam do ćiebie; gdy podnoſzę ręce moje do świątnice świętey twojey. 3 Nie zágárniaj mię z niezbożnymi/ y z czyniącymi niepráwość: ktorzy mowią o pokoju b z bliźnimi ſwymi/ á *myślą* złe w ſercách ſwojich. 4 Oddajże im według ſpraw jich/ y według złych uczynkow ich / według prace rąk ich oddaj im: oddaj jm zapłáte jich. 5 Abowiem nie zrozumiewáją ſpraw PAńſkich / áni uczynkow rąk jego: *przetoż* je popſuje/ á nie pobuduje jich.

a Pſalm 143.7. b Pſalm 12. 3 Ierem 9. 8.

6 Błogoſłáwiony PAn: ábowiem wyſłuchał głos proźb mojich. 7 PAn jeſt mocą mojá c y tarczą moją/ w nim nádźieję ma ſerce moje/ á jeſtem porátowány: przetoż śię rozweſeliło ſerce moje/ á pieśnią moją chwalić go będę. 8 PAn jeſt mocą ſwych/ y mocą d zbáwienia pomázáńcá ſwego on jeſt. 9 Zbaw lud twoj PAnie, á błogoſław dźiedzictwu twemu/ y páś je/ y wywyżſzaj áż ná wieki.

c Pſalm 3. 4. d Pſalm 29. 11.

I. 28.

PSALM XXIX.

I. Dawid napomina mocarze świátá tego, aby PAná wielbili z mocy jego, ktora okázuje w dźiwnych ſpráwach ſwojich,á nabárźiey w kośćiele ſwojm. II. Vpewnia,że w obronie ſwej lud ſwoj zawżdy chowáć będźie.

Pſálm Dawidow.

1 ODdawajćie PAnu Synowie mocárzow/ oddawajćie PAnu 2 chwałę y moc. Oddawajćie PAnu chwałę imienia jego: kłaniajćie śię PAnu / w ozdobie świętobliwośći. 3 Głos PAńſki nád wodámi: Bog chwalebny wzbudza gromy: PAN 4 nád wodámi wielkimi. Głos PAńſki mocny/głos PAńſki wielmożny. 5 Głos PAńſki Cedry łamie: kruſzy 6 PAn cedry Libáńſkie. Y czyni je ſkaczą jáko ćielętá: Liban y Syri-7 on/ jáko młody jednorożec. Głos 8 PAńſki krzeſze płomień ognisty. Na głos PAńſki z bolem puſtynie rodzą: z bolem rodźi *na głos* PAńſki puſty-9 nia Kádes. Ná głos PAńſki z bolem rodzą łánie / y odkrywáją śię láſy: ále w kośćiele ſwym opowiá-10 da wſzyſtkę chwałę *ſwoje.* PAn nád a potopem śiedźiał: y będźie śiedźiał PAn *będąc* Krolem ná wieki. 11 PAN doda mocy ludowi ſwojemu: PAn będźie błogoſłáwił ludowi ſwemu w pokoju.

a 1 Moj. 1. 2.

I. 29.

PSALM XXX.

I. Dźiękuje Bogu, że go od prześládowánia Abſálom wego wybáwił, y ná kroleſtwo przywroćił. II. Jnſzych do wielbienia PAná upomina. III. VVypiſuje przyczyny, dla ktorych go PAn był odſtąpił, y jáko śię do Bogá náwroćił.

1 Psálm pieśni przy poświeceniu domu Dawidowego.

2 PAnie wywyższáć ćie bede: ábowiem wywyższyłeś mie/ á nie dałeś poćiechy nieprzyjaćiołom mojim ze mnie. 3 PAnie Boże moj/ wołałem do ćiebie/ á vzdrowiłeś mie 4 PAnie wywiodłeś z piekłá duszę moje: záchowałeś mie przy żywoćie ábym nie zstąpił do grobu. 5 Spiewajćież PAnu święći jego: á wysławiajćie pámiątkę świętobliwośći jego. 6 Abowiem prędko przemija a gniew jego/ ále po *wszystek* żywot *trwa* dobra wola jego: z wieczorá bywa płácz/ ále z poránku wesele.

7 RZekłem w szczęśćiu swojim: Nie bede poruszony ná wieki. 8 *Abowiem* ty PANie według woli twojey vmocniłeś był gorę moję mocą: ále skoroś ukrył oblicze swoje/ strwożyłem śie: 9 *I* wołałem do ćiebie PAnie/ á PAnum śię modlił/ 10 mowiąc: Co zá pożytek ze krwie mojey/ gdybym zstąpił do dołu? izali ćię proch b chwalić będzie/ izali opowie prawdę twoję? 11 Wysłuchajże PAnie/ á zmiłuj śię náde mną: PAnie/ bądź pomocnikiem mojim. 12 *Tedyś* odmienił płácz moj w pląsánie: zjąłeś *ze mnie* wor moj/ á przepásałeś mie rádośćią.

13 PRzetoż tobie śpiewáć będzie c chwałá *moja*, á milczeć nie będzie: PAnie Boże moj/ ná wieki wysławiáć ćię bede.

PSALM XXXI.

I. O prędkie z ćiężkośći wyrwánie Bogá prosi, oświadczájąc, że on ná nim sámym cále spolegá. II. Potrzeby swe ponowiwszy, hánby y zguby nieżyczliwym życzy. III. Dobroć Bożą wychwalájąc: inne, do chwały, y ufności ku niemu upomina.

1 Przedniejszemu śpiewakowi/ Psálm Dawidow.

2 W Tobie PAnie a nádzieję mam niech nie bede b záwstydzony ná wieki: w spráwiedliwośći twojey wybaw mie. 3 Nákłoń ku mnie ucha twego ; co rychliey wybaw mie: bądźże mi mocną skáłą/ domem obronnym/ ábyś mie záchował. 4 Boś ty jest skáłą moją/ y obroną moją: przetoż dla imienia twego prowadź mie/ y záprowadź mie. 5 Wywiedź mie z śieći/ ktorą zástáwili ná mie: boś ty jest mocą moją. 6 W ręce c twoje poruczam duchá mego: odkupiłeś mie PAnie Boże prawdziwy. 7 Mam w nienawiśći te/ ktorzy przestrzegáją prożnych márnośći: bo ja w PANV nádzieję pokładam. 8 Będę śię rádował y weselił w miłośierdziu twojim/ żeś wejrzał ná utrapienie moje/ a poznałeś ućiśnienie duszę mojey. 9 Aniś mie záwárł w ręce nieprzyjaćielá: *áleś* postáwił ná przestrzeństwie nogi moje. 10 Zmiłuj śię náde mną PAnie/ bom jest ućiśniony/ wywiędłá d od záłośći twarz mojá: *także y* duszá mojá y żywot moj: 11 Abowiem zwątláło od boleśći zdrowie moje/ á látá moje od wzdychánia: zemdláłá dla utrapienia mego śiłá mojá/ á kośći moje wyschły. 12 V wszystkich nieprzyjaćioł mojich jestem w pohańbieniu wielkim/ á náwiętsey u e sąśiádow mojich: stałem śię ná postrách znájomym mojim: ktorzy mie widzą ná dworze/ ućiekáją przedemną. 13 Wypadłem z pámięći jáko umárły: stałem śię jáko naczynie stłuczone. 14 Abowiem násłucham śię uszczypkow od wielu: strá chu *dość* zewsząd/ gdy śię náradzáją wespoł przećiwko mnie/ chytrze przemyślawájąc/ áby odjęli duszę moję. 15 Ale ja w tobie mam nádzieję PAnie: rzekłem; Tyś jest Bogiem mojim. 16 W ręku twojich *są* czásy moje: wyrwijże mie z ręki nieprzyjaćioł mojich/ y od tych ktorzy mie prześládują. 17 Oświeć oblicze twoje nád sługą twojim: wybaw mie przez miłośierdzie twoje. 18 PAnie/ niech nie będę pohańbiony/ ponieważ ćię wzywam: niech śię záwstydzą niezbożni/ y zámilkną w grobie. 19 Niech zániemieją wárgi kłamliwe/ ktore mowią przećiwko spráwiedliwemu *rzeczy* przykre/ z hárdośćią y z wzgárdą.

20 O Jákoż *jest* wielka dobroć twojá/ ktorąś f záchował bojącym śię ćiebie/ ktorąś pokázował tym/ ktorzy ufáją w tobie/ przed Syny

a *Esai. 54. 8.*
b *Psalm 6. 6. y 115. 17. Esai. 38. 18.*
c *T. Jezyk moj.*
I. 30.
a *Psalm 22. 6. y 25. 2. Esai. 49. 23.*
b *Psalm 71. 1.*
c *Luk. 23. 46. Dziej. 7. 59.*
d *Psalm 6. 8.*
e *Job. 19. 13. Psalm 38. 12.*
f *Esai. 64. 4. 1 Kor. 2. 9*

g Psalm 91, 1. ludzkimi. Vkrywasz je g w skrytości oblicza twego/ przed hárdością człowieczą: ukrywasz je jáko w namiecie/ przed swarliwymi językámi. 21

Błogosłáwiony PAN/ bo dziwnie okazał miłosierdzie swoje przeciwko mnie/ jakoby w mieście obronnym. 22 Jam rzekł w ućiekániu mojim: odrzuconym jest od oczu twych/ áleś ty wysłuchał głos modlitew mojich/ gdym wołał do ćiebie. 23

Miłujcież PAná wszyscy święći jego: boć PAN wiernych strzeże/ á oddawa sowićie hárdzie postępującemu. 24 Zmacniajćie śię (á pośli Bog sercá h wásze) wszyscy ktorzy nádzieję maćie w PANV. 25 h Psalm 27. 14.

PSALM XXXII.

I. 31.

I. Błogosłáwienstwo naprawdziwsze być twierdzi, komu Bog grzechy odpuszcza, y onych mu nie przyczyta. II. Rząd Bożny nád ludźmi z grzechow umolnionymi, y ich ku niemu ponieważ opisawszy, nie pokutującym wiele złego, á dobrym radość y wesele obiecuje.

Psálm Dawidowá náuczająca. 1

Błogosłáwiony człowiek ktoremu odpuszczono niepráwość/ a ktorego zákryty jest grzech. 2 Błogosłáwiony a człowiek/ ktoremu niepoczyta PAN niepráwośći/ á w ktorego duchu niemász zdrády. a Rzym 4. 7.

Gdym b milczał/ schnęły kośći moje w nárzekániu mojim/ ná káżdy dźień. 3 b I. Zámilczał. 4 Ponieważ we dnie y w nocy ćiężiłá náde mną ręká twojá: obroćiłá śię wilgotność mojá w suszą letnią: Selá. 5 Przetoż grzech moj oznájmiłem tobie/ á niepráwośći mojey nie kryłem: Rzekłem: c Wyznam c ná śię przestępstwá moje PANV/ á tyś odpuśćił niepráwość grzechu mego: Selá. c Przyp 28. 13. 1 Jan. 1. 9. 6 Oto śię tobie będźie modlił káżdy d święty czásu ktorego możesz e być ználeźiony; á choć wzbiorą powodźi wod wielkich/ przećie go nie doś ięgą. d H. Miłosierny. e 1 Sai. 55. 6. 2 Kor. 6. 2. 7 Tyś jest ućieczká f mojá/ od ućiśnienia záchowasz mię/ y pioseńkámi rádosnego wybáwienia uraczysz mię: Selá.

8 Dam ći rozum/ y náucze ćię drogi/ po ktorey masz chodźić: damći rádę obroćiwszy ná ćię oko moje. f Psalm 9. 10.

9 Nie bądźćież jáko koń/ albo jáko muł ktorzy rozumu niemáją/ ktorych gęby uzdą y wędzidłem kiełznáć muśiś/ áby śię ná ćię nie porywáły. 10 Wiele boleśći przypada ná h złośnikå: ále ufájącego w PANV/ miłośierdźie ogárnie. g Przyp 16. 3. h Esai. 57. 20. 11 Weselćie śię w PANV/ y rádujćie śię sprawiedliwi: á wykrzykajćie wszyscy/ ktorzyśćie sercá szczerego.

PSALM XXXIII.

I. 32.

I. Vpomina wierne áby Bogá chwalili: dla tego iż w obietnicach wierny, w sprawách możny, sprawiedliwy y dobrotliwy. II. ufność swą w Bogu pokłada, á łáski y dobroći jego żada.

1 Weselćie śię w PANV sprawiedliwi: bo szczerym przystoji chwalić PANA. 2 Wystawiajćie PANA/ ná hárfie/ ná lutni/ ná instrumenćie o dźieśiąći stronách/ śpiewajćie mu. 3 Spiewajćież mu pioseńkę nową: dobrze mu y głośno grajćie. 4 Abowiem szczere jest słowo PAńskie/ y wszystkie spráwy jego wierne. a Psalm 119. 64 5 Miłuje sąd y spráwiedliwość: Pełna a jest ziemiá miłośierdźia PAńskiego. 6 Słowem PAńskim są niebiosá b uczynione: á Duchem ust jego wszystko wojsko ich. b 1 Moj. 1. 6. 7. 7 Ktory zgromádźił jáko ná kupę c wody morskie/ y złożył do skárbu przepáśći. c Job. 38. 8. Jerem 5. 22. 8 Niech śię boji PANA wszystká ziemiá: niech śię go lękáją wszyscy obywátele okręgu ziemie. 9 Abowiem on d rzekł/ y stáło śię: on rozkazał/ á stánęło. d 1 Moj. 1. 2. 3. 10 PAN rozprasza rády narodow: á wniwecz e obraca zámysły ludzkie. e Job. 5. 12. 11 Ale rádá f PAńska trwa ná wieki: á myśli sercá jego od narodu do narodu. f Przyp 19. 21. Esai. 46. 10. 12 Błogosłáwiony g narod/ ktorego PAN jest Bogiem jego: lud/ ktory sobie obrał zá dźiedźictwo. 13 PAN pátrzy z h niebá/ y widźi wszystkie syny ludzkie. g Psalm 65. 5. y 144. 15 14 Z miejscá mieszkánia swego poglądá ná wszystkie obywátele ziemie. 15 Ktory stworzył serce káżdego z nich: upátruje wszystkie spráwy ich. h 2 Kron 16. 9. Job. 28. 24 16 Niebywa Krol wybáwiony przez wielkość wojská/ áni mocarz nieujdźie przez wielką moc swoje. 17 Omylnyć jest koń/ ku wybáwieniu: á nie wyrywa wielkośćią mocy

swojey. Oto oko PAńskie i nád tymi ktorzy śię go boją ; nád tymi ktorzy dufáją w miłośierdziu jego. 19 Aby wyrwał od śmierći duszę ich/ á pożywił je w głodźie. 20 Dusza nászá oczekawa PAná on rátunek nász/ y tarcza násza. 21 W nim záprawdę rozweseli śię serce násze: bo w Jmieniu jego świętym ufamy. 22 Niechże będźie miłośierdźie twoje PAnie nád námi/ jákosmy nádźieję w tobie mieli.

i Job. 36. 7. Psalm 34. 16. 1 Piotr. 3. 12.

I. 33.

PSALM XXXIV.

I. Dawid wybáwiony z rąk Abimelechowych, Bogu dźiękuje, przykładem swym y innych utrapionych, do chwały Bożey pobudza. II. Powinnośći wiernych ku Bogu opisuje, y czynić je każe.

1 *Psálm* Dawidow / gdy sobie a odmienił postáwę przed Abimelechem : od ktorego będąc wygnány/ odszedł.

a 1 Sam 21, 13.

2 BĘdę błogosłáwił PAná/ ná káżdy czás : záwżdy *będźie* chwałá jego w uśćiech mojich. 3 W PAnu śię chlubić będźie duszá mojá : *co* usłyszawszy pokorni rozweselą śię. 4 Wielbićie PAná ze mną: á wywyższajmy Jmię jego społecznie. 5 Bom szukał PAná/ y wysłuchał mie: á ze wszystkich stráchow mojich wyrwał mie.

6 Ktorzy nań poglądáją/ á zbiegáją śię *do niego*, oblicza jich nie będą záwstydzone. 7 Ten chudziná wołał/ á PAn b wysłuchał : y ze wszystkich ućiskow jego wybáwił go. 8 Zátacza oboz Anjoł Páńskj około tych/ktorzy śię go boją: y wyrywa je. 9 Skosztujćież á obaczćie/ jáko jest dobry PAN : Błogosłáwiony człowiek/ c ktory w nim ufa. 10 Bojćie śię PAná świeći jego: bo nie máß niedostátku bojącym śię go. 11 Lwiętá niedostátek ćierpią y głod ; lecz szukájącym PAná / nie będźie schodziło ná wszelkim dobrym.

b Psalm 69. 34.

c Psalm 2, 12. Przyp 16, 20.

12 POdźćież Synowie / słuchajćie mie: Bojáźni PAńskiey was náuczę. 13 Ktoż jest d co chce *długo* żyć : á miłuje dni / áby widźiał dobrá ? 14 Strzeż języká twego od złego/ á warg twojich áby nie mowiły zdrády. 15 Odwroć śię od złego/ á czyń dobrze : szukaj pokoju/ á ógąnij go. 16 Oczy e PAńskie *otworzone są* ná spráwiedliwe : á uszy jego ná wołánie jich. 17 *Ale* oblicze PAńskie przećiwko tym/ ktorzy broją złośći: áby wykorzenił z źiemie pámiątkę jich. 18 Wołáją *spráwiedliwi*, á PAN jich wysłuchawa/ y ze wszystkich trudnośći *jich* wybawia je. 19 Bliski *jest* PAn tym/ ktorzy są skruszonego sercá : á utrapione w duchu záchowywa. 20 Wiele złego *przychodźi* ná spráwiedliwego : ále z tego wszystkiego wyrywa go PAn. 21 On strzeże wszystkich kośći jego / *tak iż* y jedná z nich nie skruszy śię. 22 Zábije złość niepobożnego : á ktorzy w nienawiśći máją spráwiedliwego/ będą spustoszeni. 23 *Ale* PAn odkupi dusze sług swojich : á nie będą spustoszeni wszyscy/ ktorzy w nim ufáją.

d 1 Piotr 3, 10.

e Job. 36. 7. Psalm 33. 18. 1 Piotr. 3. 12

f I. Będą winni.

I. 34.

PSALM XXXV.

I. PAná záwoławszy na pomoc, złym zgubę, á duszy swey wybáwienie obiecuje. II. Pokazawszy złość, y obłudę ich ku sobie, prośi, żeby PAN spráwę jego rostrzygnąwszy, nieprzyjaćiołom zgubę zászkał. III. Zá co mu dobrzy chwałę oddáć obiecuja.

1 *Psálm* Dawidow.

ROzpieraj śię PAnie z tymi/ ktorzy śię ze mną spieráją : á walcz przećiwko tym/ktorzy walczą przećiwko mnie. 2 Porwij puklerz y tarczą : á powstań ná rátunek moj. 3 Dobądź włocznie/ á staw śię ná drodze przećiwko tym / ktorzy mie prześládują. Rzeczże duszy mojey: Jam *jest* zbáwieniem twojim. 4 Niech będą pohańbieni a y záwstydzeni / ktorzy szukáją dusze mojey : niech tył podádzą / y niech będą záwstydzeni / ktorzy mi źle myślą. 5 Niech będą jáko plewy b przed wiátrem : á Anjoł PAńskj niechaj je rozproszy. 6 Niech będźie drogá ich ćiemna y śliska: á Anjoł PAńskj niech je goni. 7 Abowiem bez przyczyny zástáwili ná mie w dole śieći swoje : y bez przyczyny ukopáli *dół* duszy mojey. 8 Niechaj ná nie przyjdźie spustoszenie/ ktorego śię nie spodźiewáli : á śieć jch ktorą zástáwili / niech je ułowi ná zginienie/

a Psalm 40. 15. y 70. 3.

b Job. 21. 18. Psalm 1. 4. Esai. 29. 5. Hose. 13. 3

niechaj w nię wpádną. Ale duszá mojá / niech śię rozráduje w PAnu: niech śię rozweseli w zbáwieniu jego. Tedy wszystkie kośći moje rzeką: PAnie / ktoż podobny tobie / ktory wyrywasz vtrapionego od mocniejszego nádeń: á nędznego y vbogiego / od drapiezce jego.

POwstawáją świádkowie fałszywi: á o czym nie wiem / pytáją mię. Oddawáją mi złym zá dobre: chcąc mię pozbáwić duszę mojey. Choćiam śię ja w wor obłoczył / gdy oni chorowáli: trapiłem postem duszę moję / y modliłem śię często sam u śiebie zá nimi. Jáko do przyjaćielá / jáko do brátá mego / ustáwicznie m chadzał: poniżałem śię jáko ten / ktory śię smęći chodząc po mátce w żáłobie. Lecz oni / gdym ja c chorował / weselili śię / y zbieráli śię: zbieráli śię przećiwko mnie / jákoby oni dla mnie utrapieni / czegom ja niepostrzegł. Szczypáli mię / á nie milczeli. Z obłudnikámi / z naśmiewcámi / z pochlebcámi / zgrzytáli ná mię zębámi swymi. PAnie / długoż na to pátrząć będźiesz? wyrwijże duszę moję od zguby ich: od lwiąt jedynaczkę moję. Będę ćię wysławiał d w zgromádzeniu wielkim: miedzy ludem wielkim będę ćię chwalił. Niech śię nie weselą ze mnie / ktorzy mi są nieprzyjaćiołmi bez przyczyny: ktorzy mię máją w nienawiśći e niesłusznie / niech nie mrugáją okiem. Abowiem nie mowią o pokoju / ále przećiwko spokojnym ná ziemi zdrádliwe słowá zmyśláją. Owszem rozdzieráją ná mię gębę swą / mowiąc: Ehej / Ehej widźić to oko násze.

WIdźisz to PANie / nie milczże. PANIE / nie oddalaj śię ode mnie. Obudźże śię / á ocuć dla sądu mego: Boże moj y PANIE moj / dla sprawy mojey. Sądź mię według spráwiedliwośći twojey / PANIE Boże moj: á niech śię nie weselą náde mną. Niech nie mowią w sercu swojim: Ehej duszo nászá: Niech nie mowią: Pożárliśmy go. Niechajże będą pohánbieni / y záwstydzeni wszyscy weselący śię ze złego mego: niech będą obleczeni w hánbę / y w sromotę / ktorzy śię wynoszą przećiwko mnie. Ale ći / ktorzy śię kocháją w spráwiedliwośći mojey / niech śpiewáją / y rádują śię / á niech mowią ustáwicznie: Niech będźie uwielbiony PAn / ktory życzy pokoju sługe swemu. A język moj będźie opowiádał spráwiedliwość twoję / y ná káżdy dźień chwałę twoję.

(Marginalia, left column: 9, 27, 10, 28, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26 — c H. Chram. — d Psalm 40.10. — e Jan. 15.25.)

PSALM XXXVI.

I. 35.

I. Złośnikow nienawidząc, bezbożnych mowy, y sprawy opisuje. II. Dobroćią Bożą śię ćiesząc, sądy jego nád wszystkimi, á miłośierdźie nád wiernymi upátrując, prośi, żeby Bog złych ná niego nie przepuszczał.

1 Przedniejszemu śpiewakowi Pieśń Dawidá / sługi PAńskiego.

2 PRzewrotność niepobożnego / świádczy w sercu mojim: że niemász bojáźni Bożey przed oczymá jego. 3 Bo sobie pochlebia w oczách swojich / áby wykonał niepráwość swoję / áż do obmierzenia. 4 Słowá ust jego są niepráwość y zdrádá: nie chćiał rozumieć áby dobrze czynił. 5 Niepráwość rozmyśla ná łożu swojim: stoji ná drodze nie dobrey / á złego śię nie wáruje.

6 PAnie miłośierdźie twoje a niebios sięga: prawdá twojá áż pod obłoki. 7 Spráwiedliwość twojá / jáko gory nawyższe: sądy twoje / jáko przepáść wielka: ludźie y zwierzętá záchowywasz PAnie. 8 Jákoż drogie jest miłośierdźie twoje Boże: przetoż Synowie ludzcy / w ćieniu skrzydeł twojich ufáją. 9 Będą upojeni hojnośćią domu twego: á strumieniem rozkoszy twojich nápojisz je. 10 Abowiem u ćiebie jest źrzodło żywotá: á w świátłośći twojey oglądamy świátłość.

11 ROzćiągni miłośierdźie twoje nád tymi / ktorzy ćię znáją: á spráwiedliwość twoję / nád uprzejmymi sercem. 12 Niech nie nástępuje ná mię nogá pysznych: á ręká niepobożnych / niech mię nie uwodźi.

13 TAm gdźie upádli ktorzy czynili niepráwość / poráżeni są / y nie mogli powstáć.

(Marginalia, right column: a Psalm 57.11. y 108.5.)

PSALM XXXVII.

I. 36.

I. Upomina dobrych, żeby śię szcze-

ściem złych nie gorſzyli, ále czyniąc dobrze, w PAnu ſię kocháli, y ná nim ſpolegáli. II. Złych ludźi upádek, przez rozmáite podobieńſtwá wyráźniey, dobrym rozmáite błogosłáwieńſtwo PAńſkie obiecuje. III. Pokázuje, że ſię Bog w dobrych ludźiach kocha: á złośniki jáwnie karze.

Pieśń Dawidowá.

1 NIe obrußaj śię a dla złośnikow/ áni zájrzy czyniącym a nieprawość. 2 Bo jáko trawá prętko podcięci będą/ á jáko liśćie zielone opádną. 3 Dufaj w PAnu/ á czyń dobrze: mießkajże ná ziemi/ á żyw śię b spráwiedliwie. 4 Kochaj śię w PAnu/ á da ć prożby ſercá twego. 5 Zpuść ná PAná c droge twoje/ á vfaj w nim/ á on wßyſtko vczyni. 6 Y wywiedźie jáko świátłość d spráwiedliwość twoje; á ſąd twoj jáko południe. 7 Poddaj śię PAnu/ á oczekawaj go: nie obrußaj śię ná tego/ ktoremu śię ßczęśći w spráwách jego/ ná człowieká ktory dokázuje cokolwiek zámyśli. 8 Przeſtań gniewu/ á zániechaj popędliwośći; nie zápalaj śię gniewem/ ábyś miał źle czynić. 9 Abowiem złośnicy będą wykorzenieni: lecz ktorzy oczekawáją PAná/ ći odźiedźiczą ziemię. 10 Po máłey chwili álić nie máß niezbożniká: pojrzyßli ná miejſce jego/ álić go już niemáß. 11 Lecz pokorni e odźiedźiczą ziemię/ y rozkocháją śię w wielkośći pokoju. 12 Zle myśli niepobożny przećiwko spráwiedliwemu/ y zgrzyta nań zębámi swymi. 13 Ale śię PAn śmieje z niego: bo widźi że przychodźi dźień jego. 14 Mieczá dobyli niezbożni/ á náciągneli łuk swoj/ áby porázili vbogiego/ y niedoſtátecznego: á/ żeby pomordowáli tych/ ktorzy chodzą proſtą drogą. 15 Ale ć miecz ich przenyknie ſerce jch: á łuki ich będą połamáne. 16 Lepßa jeſt trochá spráwiedliwego/ niż wielkie bogáctwá wielu niepobożnych. 17 Abowiem rámioná niezbożnikow będą pokrußone. ále spráwiedliwe PAn podpiera. 18 Znać PAn dni doſkonáłych: przetoż dźiedźictwo ich ná wieki zoſtánie. 19 Nie będą záwſtydzeni we zły czás/ á we dni głodu będą náſyceni.

20 Ale niezbożni poginą: á nieprzyjaćiele PAńſcy/ jáko tłuſtość báránia z dymem nißczeje/ ták oni znißczeją. 21 Niezbożnik pożycza/ á nie ma czym oddáć: ále spráwiedliwy pokázuje łáſkę y rozdawa. 22 Abowiem błogoſłáwieni od PAná odźiedźiczą ziemię: ále przeklęći od niego/ będą wykorzenieni. 23 Od PAná bywáją spráwowáne drogi człowieká *dobrego*, á drogá jego podoba mu śię. 24 Gdy pádnie/ nie ſtłucże śię: ábowiem PAn trzyma *go zá* rękę jego. 25 Byłem młodym/ y ſtárzałem śię: á nie widźiałem f spráwiedliwego opußczonego/ áni naśienia jego żebrzącego chlebá. 26 Ná káżdy dźień pokázuje miłośierdźie y pożycza: á *przećię* naśienie jego *jeſt* w błogosłáwieńſtwie. 27 Odſtąp od złego/ á czyń dobrze: á będźieß mießkał ná wieki. 28 Abowiem PAn miłuje ſąd: á nie opuśći świętych g swojich/ ná wieki w ſtraży *jego* będą: ále naśienie niepobożnych będźie wykorzenione. 29 Spráwiedliwi odźiedźiczą ziemię: y będą w niey mießkáli ná wieki. 30 Vſtá spráwiedliwego mowią mądrość/ á język h jego ſąd opowiáda. 31 Zakon Bogá jego *jeſt* w ſercu jego: przetoż nie záchwieją śię nogi jego. 32 Wypátruje niepobożny spráwiedliwego: y ßuka jákoby go zábił. 33 *Ale* PAn nie zoſtáwi go w ręku jego: y nie potępi go gdy będźie ſądzony. 34 Oczekawaj PAná/ y ſtrzeż drogi jego/ á on ćię wywyżßy/ ábyś odźiedźiczył ziemię: á oglądaß/ gdy niepobożni wytráceni będą. 35 Widźiałem niezbożniká náder wyniosłego/ á rozłożonego jáko *drzewo* zielone i sámoroſłe: 36 Ale przeminął á oto go nie było: ßukałem go/ dlem go ználeść niemogł. 37 Pojrzy ná niewinnego/ á przypátrz śię ßczeremu/ że oſtátnie rzeczy *tákiego* człowieká ſą spokojne. 38 Lecz przeſtępcy pospołu poginą/ á niezbożnicy ná oſtátek wykorzenieni będą. 39 Wßákże zbáwienie spráwiedliwych *jeſt* od PAná/ *ktory jeſt* mocą ich czáſu vćiśnienia. 40 Wſpomaga ich PAn/ y wyrywa je: wyrywa je od niepobożnych/ y záchowywa je: bo w nim nádźieję máją.

a Przyp. 23. 17. y 24. 1. b H. Prawda. c Pſalm 55. 23. Matt. 6. 25. Luk. 12. 22. 1 Piot. 5. 17. d Eſai. 58. 8. e Matt. 5. 5. f Syrac. 2. 12. g Pſalm 9. 11. h Eſai. 51. 4. i 1. Bobkowe.

I. 37.

Psalm XXXVIII.

I. W utrapieniu duße y ciáłá, Bogá Prorok o ulżenie prośi. II. Vkázując mu rány sumnienia, plági cielesne, śił zwątlenie, przyjaćioł odstąpienie, nieprzyjaćioł chytre praktyki. III. Dufa, że go Bog, ktoremu on grzech swoj wyznawa, wysłucha y porátuje.

1 Psálm Dawidow ku przypominániu.

2 PAnie/ w popędliwośći twojey nie náćieraj ná mię: á w gniewie twojim nie karz mię. 3 Abowiem strzały twoje vtkwęły we mnie: á ręká twojá dolega mię. 4 Niemáß nic cáłego w ćiele mojim dla rozgniewánia twego: niemáß odpoczynku kośćiom mojim dla grzechu mojego. 5 Bo nieprawośći moje przyćisnęły głowę moję: jáko brzemię ćięßkie obćiążyły mię. 6 Zjątrzyły śię y pogniły rány moje/ dla głupstwá mojego. 7 Zkurczyłem śię a y skrzywiłem śię bárzo: ná káżdy dzień w żałobie chodzę. 8 Abowiem wnętrznośći moje pełne są brzydkośći: á niemáß nic cáłego w ćiele mojim. 9 Zemdlałem y stártym jest bárzo: ryczę dla trwogi sercá mego. 10 PAnie/ przed tobą jest wßystká żądość mojá: á wzdychánie moje przed tobą nie jest skryte. 11 Serce moje skacze: opuśćiłá mię śiłá mojá: á jásnośći oczu mojich niemáß przy mnie.

12 KTorzy mię miłują/ y przyjaćiele moji / stronią od ran mojich: á powinnowáći moji z dáleká stoją. 13 Y zástáwili śidłá ći/ ktorzy ßukáją duße mojey: á ktorzy mi ßukáją złego / mowili przewrotnie; y zdrády przez cáły dzień zmyślali. 14 Alem ja niby głuchy niesłyßał: á jáko niemy/ ktory vst swojich nie otwiera. 15 Y stałem śię jáko człowiek ktory nic niesłyßy/ y niema odporu w uśćiech swojich. 16 Abowiem ná ćię PAnie oczekawam: ty zá mię odpowieß PAnie Boże moj. 17 Bom rzekł: Niechaj śię nie ćießą ze mnie / gdyby śię zwánkowáłá nogá mojá: niechaj śię hárdźie nie podnoßą przećiwko mnie.

18 BOm ja b upadku bliski: á boleść mojá záwżdy jest przede mną. 19 Owßem nieprawość moję wyznawam: á frásuję śię dla grzechu mojego. 20 Ale nieprzyjaćiele moji weselą śię: zmacniáją śię/ y rozmnażáją śię ći / ktorzy mię nienawidzą bez przyczyny. 21 A oddawájąc mi złym zá dobre/ przećiwią mi śię/ przeto/ że náśláduję tego co jest dobrego. 22 Nie opußczajże mię PAnie: Boże moj nie oddalajże śię ode mnie. 23 Pospieß ná rátunek moj/ PAnie zbáwienia mego.

a Psalm 43. 2.

b H. Ku chramánia zachowány.

I. 38.

Psalm XXXIX.

I. Prorok umyśliwßy skromnie znośić, to coby go potkáło, jednák ućiśniony będąc, ßemrał. II. Prośi, áby mu P. Án marność, y krotkość żywota ludzkiego pokazał, przestępstwá odpuśćił, á karánie oddaliwßy, ze złego wybáwił.

1 Przedniejßemu śpiewakowi Jedytunowi a Psálm Dawidow.

2 RZekłem: Będę strzegł drog mojich / ábym nie zgrzeßył językiem swym: włożę munßtuk w ustá moje: poki niepobożny będźie przede mną. 3 Zániemiałem milcząc: zámilknąłem y w dobrey spráwie: ále boleść mojá bárźiey śię wzmagáłá. 4 Rospaliło śię serce moje we wnętrznośćiách mojich: w rozmyślániu mojim rozżarzył śię ogień/ á tem ták rzekł językiem swojim:

5 OZnajmi poznáć PAnie dokończenie moje/ y wymiár dni mojich jáki jest: ábym wiedźiał / jáko długo trwáć będę 6 Otoś ná dłoni wymierzył dni moje: á wiek moj jest jáko nic przed tobą: Záprawdę ßczerą b márnośćią jest wßelki człowiek/ choć nadużßy: Selá. 7 Záprawdę pomija człowiek jáko ćień: záprawdę prozno śię kłopoce: zgromadza/ á nie wie kto to pobierze. 8 A teraz ná coż oczekawam PAnie? Tyś jest sam oczekawániem mojim. 9 Przetoż od wßystkich przestępstw mojich wybaw mię: ná pośmiech głupiemu nie dawaj mię. 10 Zániemiałem/ y nie otworzyłem vst mojich: przeto/ żeś to ty uczynił. 11 Odejmi ode mnie karánie twoje: bom od smágánia ręki twojey vstał. 12 Gdy ty gromiąc karześ człowieká dla nieprawośći / wnet nißczyß jáko mol grzeczność jego: záiśteć már-

a 1 Kron. 16. 42. y 25. 3.

b Psalm 144. 4.

nośćią jest wßelki człowiek: Selá.
Wysłuchajże modlitwę moję PAnie/ á wołánie moje przyjmi w ußy swoje: nie milcz ná łzy moje: bomći ja przychodniem c u ćiebie/ y komornikiem/ jáko wßyscy Ojcowie moji.
14 Zfolguj mi/ ábym śię pośilił/ pierwey niżli odejdę/ á nie będźie mię.

c 1 Kron 29. 15. Psalm 119. 19. Zyd. 11. 13.

I. 39.

PSALM XL.

I. Prorok Bogá chwali, z łáski y obrony ku sobie, y ku wßystkim wiernym, z osobliwych dobrodźieystw swego Odkupićielá, przez ktorego ofiárę y posłußeństwo, przymierze Bog Oćiec z wiernymi utwirdźił. II. Zada áby go Bog od niebespieczeństw, y od grzechow wybáwił.

Przedniejßemu śpiewakowi/ Psálm Dawidow.

1 Z 2 Zadośćią oczekawałem PAná: á skłonił śię ku mnie/ y wysłuchał wołánie moje. 3 Y wyćiągnął mię z dołu ßumiącego/ y z błotá lgnącego: á postáwił ná skále nogi moje/ y utwirdźił kroki moje. 4 A włożył w ustá moje pieśń nową/ chwałę należącą Bogu náßemu: co gdy wiele ich oglądá vlękną śię: á będą mieć nádźieję w PAnu. 5 Błogosłáwiony człowiek/ ktory pokłáda w PAnu nádźieję swoję: á nie oglądá śię ná hárde/ áni ná te/ ktorzy śię unoßą zá kłamstwem.

6 Wieleś uczynił PAnie Boże moj cudow twojich: á myśli twojich o nas/ nikt porządnie wyliczyć nie może przed tobą: chćiałlibym je wypowiedźieć y wymowić/ dáleko ich więcey/ niżby wypowiedźiáne być mogły. 7 Ofiáry y obiáty a niechćiałeś/ áleś mi przekłoł vßy: cáłopalenia b y ofiáry zá c grzech nie żądałeś. 8 Tedym rzekł: Oto idę: w kśięgách nápisano o mnie. 9 Abym czynił wolą twoję Boże moj prágnę: ábowiem Zakon twoj jest w pośrzodku wnętrznośći mojich. 10 Opowiádałem d spráwiedliwość twoję w zgromádzeniu wielkim: oto warg mojich nie záwśćiągnąłem: ty wieß PAnie. 11 Spráwiedliwośći twojey/ nie ukryłem w pośrzod sercá mego: prawdę twoję/ y zbáwienie twoje opowiádałem: nie táiłem miłośierdźia twego/ y prawdy twojey w zgromádzeniu wielkim.

a Zydow 10. 5. b 3 Moj. 4. c 3 Moj. 4. d Psalm 35. 18.

12 Przetoż ty PAnie/ niezáwśćiągaj ode mnie litośći twojich: miłośierdźie twoje/ y prawdá twojá niech mię záwżdy strzeżą. 13 Abowiem ogárnęły mię nießczęśćia/ ktorym niemáß liczby: dośćigněły mię niepráwośći moje ták/ że przejrzeć nie mogę: rozmnożyły śię nád włosy głowy mojey: á serce moje opuśćiło mię. 14 Rácżże mię PAnie wyrwáć: o PANJE e ná rátunek moj pospieß. 15 Niech będą poháńbieni f/ á niech śię záwstydzą wßyscy ktorzy ßukáją duße mojey/ áby ją zátráćili: niechajże śię ná wstecz cofną: á niech śię záwstydzą/ ktorzy mi życzą złego. 16 Niech będą spustoßeni zá to/ że mię zháńbić vśiłują/ mowiąc mi: Ehej Ehej. 17 Ale niech śię rozrádują y rozweselą w tobie wßyscy/ ktorzy ćię ßukáją/ y miłują zbáwienie twoje/ niech mowią záwżdy: Niechaj będźie PAn vwielbiony g. 18 Jamći w prawdźie h ubogi/ y nędzny: áleć PAn myśli o mnie: Tyś jest pomocnikiem mojim/ y wybáwićielem mojim: Boże moj nie omießkawajże.

e Psalm 22. 20. f Psalm 35. 4. 6. 70. 3. g Psalm 35. 27. h Psalm 22. 7.

I. 40.

PSALM XLI.

I. Náucza, że śię Bog kocha w ludźiach miłośiernych, y one w złe chwile rátuje. II. Vskarza śię ná krzywdę, y nießczerość przećiwnikow. III. O przywrocenie do zdrowia prośi.

1 Przedniejßemu śpiewakowi pieśń Dawidowá.

2 Błogosłáwiony ktory ma baczenie ná potrzebnego: w dźień zły wybáwi go PAn. 3 PAn go będźie strzegł/ y żywić go będźie: błogosłáwiony będźie ná źiemi: áni go poda ná wolą nieprzyjaćioł jego. 4 PAn go pośili ná łożu niemocy jego: wßystko leżenie jego odmieni a w chorobie jego.

5 Jam rzekł: PAnie zmiłuj śię nádemną/ uzdrow duße moję: bom tobie zgrzeßył. 6 Nieprzyjaćiele moji mowili złe o mnie: kiedyż wżdy vmrze/ á zginie imię jego? 7 Jeśli też ktory z nich przychodźi áby mię náwiedźił/ tedy ná zdrádźie mowi: serce jego zgromadza sobie niepráwość: á precż odßedßy b rozgnośi. 8 Społem przećiwko mnie ßep-

a T. Chrobę w zdrowie obroći. b I. Powiáda.

ca wßyscy / ktorzy mie máją w nienawiśći: á myślą złe o mnie: *Mowiąc;* Pomstá śie nań zá niezbożność wylałá: á yż śie położył / więcey nie wstánie: Tákże y ten / z ktorymem żył w pokoju / ktoremum ufał / ktory chleb moj jadał / podniosł c pięte przećiwko mnie. Ale ty PAnie zmiłuj śie náde mną: á podnieś mie / y oddam im.

c Jan. 13.18. Dziej. 1. 16.

A Przez to poznam / że śie kochaß we mnie / gdy śie nie będzie weselił nieprzyjaćiel moj ze mnie. Ale ty w niewinnośći moiey wesprzeß mie: y postáwiß mie przed obliczem twojim ná wieki. Błogosłáwiony PAn Bog Izráelski / od wieku áż ná wieki: Amen / Amen.

Psalm XLII.

I. 41.

I. Dawid, będąc wygnańcem, do domu Bożego stawić śie prágnie, á ná urągánie nieprzyjaciół uskarżájąc śie, przeszłe przechadzki ná chwałę Bożą sobie smakuje. II. Duszę swą krzepiąc, swoje wygnánie, ućiski nowe, bluźnienia imienia PAńskiego, przypomina, á przykład boju duchá z ćiałem w sobie wyraża.

Przedniejßemu śpiewakowi z Synow Korego pieśń ćwicząca.

JAko jeleń krzyczy a do strumieniow wod; ták duszá mojá woła do ćiebie o Boże! Prágnie duszá mojá b do Bogá / do Bogá żywego / *mowiąc:* Kiedyż przyjdę / á okażę śię przed obliczem Bożym? Łzy moje są mi *miasto* chlebá we dnie y w nocy; gdy mi mowią co dzień: Kedyż jest Bog twoj? Ná to wspominájąc / wylewam sam w sobie duszę moję: żem bywał w poczćie *innych,* y chadzałem z nimi do domu Bożego / z wesołym głosem / y z chwałą / w mnostwie weselących śię.

a 1. Prágnie. b Psalm 84. 3.

PRzeczże śię smęćiß c dußo mojá? á przecz sobą trwożyß we mnie? czekaj ná Bogá / ábowiem go jeßcze będę wysławiał zá wielkie wybáwienie twarzy jego. Boże moj duszá mojá teskni sobie we mnie: przetoż ná ćię wspominam w ziemi Jordáńskiey y Hermońskiey / ná gorze Mizár. Przepáść przepáśći przyzywa / ná szum upustow twojich: wszystkie powodzi twoje y náwálnośći twoje / ná mię śię zwáliły. *VVßakże,* we dnie udzieli mi PAn miłośierdźia swego: á w nocy piosnká jego *będźie* ze mną / y modlitwá do Bogá żywotá mego. Rzekę Bogu skále mojey: Przeczżeś mię zápomniał? Y czemu d smutno chodzę / dla uciśnienia *od* nieprzyjaćielá? Jest jáko rána w kośćiách mojich / gdy mi urągáją nieprzyjaćiele moji / mowiąc do mnie ná káżdy dzień: Kedy jest Bog twoj? Przeczże śię smęćiß dußo mojá: á przecz sobą trwożyß we mnie? czekaj ná Bogá / ábowiem go jeszcze będę wysławiał: *gdyż on jest* wielkim zbáwieniem twarzy mojey / y Bogiem mojim.

c Psalm 43. 5. d Psalm 38. 7. y 43. 2.

Psalm XLIII.

I. 42.

I. Żąda z rąk złośliwych wybáwienia y do poczętu świętych przywrocenia. II. Bogu chwałę ślubuje, a wiárą nád ćiałem triumfuje.

SAdź mię o Boże / á ujmij śię o spráwę moję: od narodu niemiłośiernego / y od człowieká zdrádliwego / y niezbożnego wyrwij mię. Boś ty jest Bog śiły mojey: Przeczżeś mię odrzucił? á przecz smutno chodzę / dla a uciśnienia *od* nieprzyjaćielá? Ześli świátłość twoję / y prawdę twoję: te mię poprowádzą / y wprowádzą mię ná świętą gorę twoję / y do przybytkow twojich. Abym przystąpił do ołtarzá Bożego / do Bogá wesela y rádośći mojey: y będę ćię wysławiał ná hárfie / o Boże / Boże moj!

PRzeczże śię smęćiß dußo b mojá? á przecz trwożyß sobą we mnie? Czekaj ná Bogá / ábowiem go jeßcze będę wysławiał / gdyż on jest wielkim zbáwieniem twarzy mojey / y Bogiem mojim.

a Psalm 38. 7. y 42. 10. b Psalm 42. 6.

Psalm XLIV.

I. 43.

I. Przymierze Boże, y łáskę jego dawną przypomina. II. Plagi ktore Bog ná swoj lud ná on czás przepuszczał, wylicza. III. Prośi żeby łáskáwą twarz przywroćił y nád ich śię nędzą zmiłował.

Przedniejszemu śpiewakowi z Synow Korego / *Psálm* náuczájący.

1 Boże uszymá nászymi słyszáliśmy / Oycowie nászy powiádáli nam o spráwach / ktoreś czynił zá dni ich / zá dni stárodawnych. 2 Tyś ręką swą wypędził pogány ^a; á ones wszczepił: wytráciłeś narody; á ones rozkrzewił. 3 Bo nie przez miecz swoy / posiedli ziemię: y rámię ich nie wybáwiło ich: ále práwicá twoiá / y rámię twoie / á świátłość oblicza twego: przeto / żeś ie upodobał sobie.

a 2.Moj. 15.17. Psalm 80.9.

4 Tyś sam Krol moy o Boże: spraw że wielkie wybáwienie Iákobowi. 5 Przez ćię śmy nieprzyiacioły násze porażáli: w imieniu twoim depthálismy powstawáiące przećiwko nam. 6 Bom w łuku moim nie ufał / áni miecz moy obronił mię. 7 Aleś nas ty wybáwiał od nieprzyiaćioł nászych: á nienawidzące nas / záwstydzałeś. 8 Przetoż / chlubiemy śię w *tobie* Boże ná káżdy dźień: á imię twoie ná wieki wysławiamy: Selá.

9 Ale *teraz* odrzućiłeś y záwstydźiłeś nas: á nie wychodźisz z woyski nászymi. 10 Spráwiłeś / żeśmy tył podáli nieprzyiaćielowi; á ći / ktorzy nas máią w nienawiśći / rozchwyćili miedzy śię *dobrá nasze*. 11 Podałeś nas iáko owce ná żer: á miedzy pogány rosproszyłeś nas. 12 Przedałeś lud twoy zá nic: á nie podniosłeś ceny ich: 13 Podałeś nas ná wzgárdę ^b sąśiadom nászym: ná szyderstwo y ná pośmiech tym / ktorzy są około nas. 14 Wystáwiłeś nas ná przypowieść miedzy pogány: ták / że nád nami narodowie głową kiwáią. 15 Ná káżdy dźień wstyd moy iest przede mną: á háńbá twarzy moiey okrywa mię. 16 Dla głosu tego ktory mię sromoći y potwarza: dla nieprzyiaćielá / y tego ktory śię mśći.

b Psalm 79.4. Iso.7. Ierem 24.9.

17 To wszystko przyszło ná nas: *á wżdy śmy* ćię nie zápomnieli: áni śmy wzruszyli przymierza twego. 18 Nie cofnęło śię ná zad serce násze: áni śię uchyliły kroki násze / od śćieszki twoiey. 19 Choćiaś nas był potárł *wrzućiwszy nas* ná mieysce ^c Smokow / y okryłeś nas ćieniem śmierći. 20 Bysmyć byli zápomnieli Imienia Bogá nászego / á podnośili rękę nászę do Bogá cudzego: 21 Izáliby śię był Bog o tym nie pytał? Gdyż on wie skrytośći sercá. 22 Aleć nas dla ćiebie ^d zábijáią ná káżdy dźień: poczytáią nas iáko owce ná rzeź zgotowáne.

c 1. VVielorybow.

d Rzym 8.36.

23 Ocuć śię: Przeczże śpisz PAnie? Przebudź śię: nie odrzucaj nas ná wieki. 24 Przeczże oblicze twoie ukrywasz / á zápominasz utrapienia nászego y ućisku nászego? 25 Abowiem / potłoczona iest áż do prochu duszá nászá: á przylgnął do ziemie żywot nász. 26 Powstańże ná rátunek nász: á odkup nas dla miłośierdźia twoiego.

Psalm XLV.

I. 44.

Złączenie duchowne Chrystusá PANA z Oblubienicą swą, opisuiąc Prorok I. VVystawia przymioty, zwierzchność, y rząd krolestwá iego, y chwałę, ktorą bez miáry nan Oćiec wylał. II. Opisawszy także Oblubienicę, do wiary, y posłuszeństwá one upomina.

1 Przedniejszemu śpiewakowi z Synow Korego / ná Sosánnim *Psálm* náuczáiący / á Pieśń weselna.

2 Wydało serce moie słowo dobre: rospráwiáć będę pieśni moie o Krolu: ięzyk moy będźie iáko pioro prętkiego pisárzá. 3 Pięknieyszyś nád Syny ludzkie: rozlałá śię wdźięczność po wárgách twoich; przeto / że ćię pobłogosłáwił Bog / áż ná wieki. 4 Przypász ^a miecz twoy ná biodrá o mocárzu! *pokaż* chwałę twoię / y zacność twoię. 5 A w dostoyności twoiey / szczęśliwie wyiedź z słowem prawdy / ćichośći / y spráwiedliwośći: á dokaże strásznych rzeczy práwicá twoiá. 6 Strzały twoie ostre: *od nich* narodowie pod ćię upádną: á serce nieprzyiaćioł krolewskich *przenikną*. 7 Stolicá twoiá / o Boże! ^b ná wieki wiekow: laská spráwiedliwośći iest laská krolestwá twego. 8 Umiłowáłeś spráwiedliwość / á nienawidźiałeś niepráwość: przetoż pomázał ćię o Boże! Bog twoy oleykiem wesela /

a Esai. 11.5. Zyd. 4.12. Objaw 1.16.

b Zyd. 1.8.

nád ucześniki twoje. Myrrá/Aloe/ *y* Kássiá wßystkie ßáty twoje *pachną, gdy wychodźiß* z páłacow z kośći słoniowych *urobionych*, nád te ktorzy ćię uweseláją.

10 9 Corki krolewskie/ są miedzy twymi zacnymi *białymi głowámi*: 10 stánęłá máłżonká po práwicy twojey/ w kosztownym złoćie z Ofir. 11 Słuchajże corko/ á obacz/ y nákłoń uchá twego: á zápomni narodu twego y domu Ojcá twojego. 12 A zákocha śię Krol w pięknośći twojey: ábowiem on jest Pánem twojim: przetoż kłániaj śię przed nim. 13 Tyryjczycy tákże c z upominkámi / przed obliczem twojim kłániáć śię będą/ 14 nabogátßy z narodow. Wßystká zacność corki krolewskiey / jest wewnątrz: á ßáty jey brámowáne są złotem. 15 W odźieniu háftowánym przywiodą ją do Krolá: tákże pánny zá nią/towárzyßki jey/przywiodą do ćiebie. 16 Przywiodą *je* z weselem y z rádośćią: á wnidą ná páłac krolewski. 17 Miásto Ojcow twych będźieß mieć Syny twe: ktore postánowiß Kśiążęty po wßystkiey ziemi. 18 Wspomináć będę imię twoje/ od káżdego rodzáju do rodzáju: dla tego ćię narodowie wysłáwiáć będą ná wieki wiekow.

c Psalm 72,10.

Psalm XLVI.

I. 45.

Náucza Prorok, że Bog z swojmi záwżdy przestawał, á oni obronie jego ufájąc, stráchow śię żadnych nie báli, ále bespieczeństwá z przytomnośći jego záżywáli.

1 Przedniejßemu śpiewakowi z Synow Korego/ ná Alámot Pieśń.

2 Bog *jest* ućieczką y śiłą náßą: rátunkiem we wßelkim ućisku napewniejßym. 3 Przetoż śię báć nie będźiemy/ choćby śię poruszyłá ziemiá: choćby śię przeniosły gory w pośrzod morzá: 4 Choćby zászumiáły/ á wzburzyły śię wody jego/ y zátrzęsły śię gory od náwáłnośći jego: Selá. 5 Strumienie rzeki jego rozweseláją miásto Boże naświętße/ z przybytkow nawyżßego. 6 Bog *jest* w pośrzodku jego/ nie będźie poruszone: porátuje go Bog záraz z poránku. 7 Gdy śię wzburzyli narodowie/ á zátrzęsły śię krolestwá: PAn wydał głos swoj/ y rozpłynęłá śię ziemiá. 8 PAN zastępow *jest* z námi: twierdzą wysoką jest nam Bog Jákobow: Selá.

9 Podźćie/ oglądajćie spráwy Páńskie/ jákie uczynił spustoszenie ná ziemi. 10 Ktory uśmierza wojny áż do kończyn ziemie: łuk kruszy/ y ochrzę łamie/ á wozy ogniem pali. 11 *Mowiąc* z Uspokojćie śię/ á wiedzćie żem ja Bog: będę wywyżßony miedzy narody/ będę wywyżßony ná ziemi. 12 PAN Zastępow z námi: twierdzą wysoką jest nam Bog Jákobow: Selá.

Psalm XLVII.

I. 46.

Izráelczycy upominają pogány do chwalenia Bogá, iż im okoliczne narody podbił, ziemię Chánánejską podał, y narody do Chrystusá PANA powołáć postánowił.

1 Przedniejßemu śpiewakowi z Synow Korego/ Pieśń.

2 Wßyscy narodowie klászczćie rękomá/ wykrzykajćie Bogu głosem weselá. 3 Abowiem PAn nawyżßy/ strászny/ *jest* Krolem wielkim nád wßystką ziemią. 4 Podbiją ludźie pod moc náßę/ á narody pod nogi náße. 5 Obrał nam *zá* dźiedźictwo náße chwałę Jákobá/ ktorego umiłował: Selá. 6 Wstąpił Bog z krzykiem; PAn *wstąpił* z głosem trąby. 7 Spiewajćież Bogu/ śpiewajćie: śpiewajćież Krolowi náßemu/ śpiewajćie. 8 Abowiem Bog Krolem wßystkiey ziemie: śpiewajćież rozumnie. 9 Kroluje Bog nád narody: Bog śiedźi ná świętey stolicy swojey. 10 Kśiążętá narodow przyłączyły śię do ludu Bogá Abráhámowego: ábowiem Boże są tarcze ziemskie: z *kąd on* zacnie jest wywyżßony.

Psalm XLVIII.

I. 47.

I. Mießkańcy Ieruzalemscy wielbią Bogá, iż ich miásto od gwałtownego niebespieczeństwá wybáwił. II. Do dźiękczynienia, rádośći, y ufnośći w PANU śię upominają.

1 Pieśń Psálmu Synow Korego.

2 Wielki jest PAn/ y bárzo chwalebny/ w mieśćie Bogá náße-

go/ ná gorze świętey swojey. [3] Ozdoba krájiny / uciechą wszystkiey ziemie/ jest gorá Syon/ w stronách Pułnocnych: miásto Królá wielkiego. [4] Bog w páłacách jego uznány jest zá twierdzę wysoką. [5] Bo oto krolowie / gdy się zgromádzili y ciągnęli wespoł: [6] Sámi to ujrzawszy/ bárzo się zádziwili/ á przestrászeni będąc/ prętko uciekáli. [7] Strách je tám ogárnął y boleść/ jáko niewiástę rodzącą. [8] Wiátrem wschodnim pokruszysz okręty z Társis. [9] Jákośmy słyszeli/ tákeśmy widzieli/ w mieście PANA Zastępow / w mieście Bogá nászego: Bog je ugruntował áż ná wieki: Selá. [10] Uważamy o Boże miłosierdzie twoje/ w pośrzod kośćiołá twego. [11] Jáko jest imię twoje Boże/ táka też jest chwałá twojá/ áż do kończyn ziemie: spráwiedliwośći pełna jest práwicá twojá. [12] Niech się rozweseli gorá Syon: niech się rozrádują corki Judskie/ dla sądow twojich Boże. [13] Obtoczćie Syon/ y obstąpćie go: policzćie wieże jego. [14] Przypátrujćie się pilnie básztam jego/ á oglądájćie páłace jego: ábyśćie umieli powiádáć narodowi potomnemu: [15] Że ten Bog / jest Bogiem nászym ná wieki wieczne: a on nászym Hetmánem będzie/ áż do śmierći.

PSALM XLIX.

I. 48.

I. Wszystkich stanow ludzi, do mądrośći upomniawszy, stopnie jey wylicza. II. Nad szczęśćiem złych zdumiewáć się zakazuje.

[1] Przedniejszemu śpiewakowi z Synow Korego Psálm.

[2] Słuchajćie tego wszyscy narodowie: bierzćie to w uszy wszyscy mieszkájący ná okręgu ziemie. [3] Ták z ludu pospolitego/ jáko z ludźi zacnych: ták bogáty jáko ubogi. [4] Ustá moje będą opowiádáły mądrość: á myśl sercá mego roztropność. [5] Nákłonię do a przypowieśći ucha mego: á wyłożę przy hárfie gadkę moję.

a Psalm 78. 2. Matt. 13. 35.

[6] PRzeczże sie mam bać we złe dni/ aby mię nieprawość tych/ ktorzy mię depcą/ miáłá ogárnąć. [7] Ktorzy ufáją bogáctwom swojim/ á w mnostwie dostátkow swojich chlubią się. [8] Gdyż brátá swego nikt żadnym sposobem nie odkupi/ áni może dáć Bogu okupu jego zań [9] (Abowiem drogi jest okup duszę jch: y nie może się ostáć ná wieki) [10] Aby żył ná wieki/ á nie oglądał grobu. [11] Bo widziemy/ iż y mądrzy umieráją: głupi y szaloni zárowno giną: á zostawiáją obcym bogáctwá swoje. [12] Myślą że domy ich są wieczne/ á przybytki ich trwáją od narodu do narodu: przetoż je názywáją od imion swych ná ziemi. [13] Ale człowiek we czći nie zostawa: podobnym będąc bydlętom/ ktore giną. [14] Tákowa myśl ich/ głupstwem ich jest: á przećię potomkowie ich pochwaláją to usty swymi: Selá. [15] Jáko owce w grobie złożeni będą; śmierć je strawi: ále spráwiedliwi pánowáć będą nád nimi z poránku: á kształt ich zniszczony będzie w grobie / gdy ustąpią z mieszkánia swego. [16] Ale Bog wykupi duszę moję z mocy grobu/ gdy mię przyjmie: Selá. [17] Niebojże się gdy się kto zbogáći/ á gdy się rozmnoży sławá domu jego. [18] Bo umierájąc/ b nie weźmie nic z sobą: áni zá nim zstąpi sławá jego. [19] A choć duszy swey/ zá żywotá swego pobłaża / y chwalono go/ gdy sobie dobrze czynił: [20] Przećię muśi iść zá rodziną Ojcow swych: á ná wieki nie oglądá świátłośći. [21] Owa człowiek/ ktory jest we czći/ á nie zrozumiewa tego, podobny jest bydlętom ktore giną.

b Job. 27.19.

PSALM L.

I. 49.

Krol Syonski, od wszystkich stron świátá ludzkie syny zwoławszy, I. Oświadcza się, że on nie korzysta w ofiárach pozwierzęcych, będąc Pánem rzeczy wszystkich, ale się kocha w ofiárach chwał y modlitew świętych. II. Gromi niezbożniki, ktorzy się chlubią wiárą, á jarzmo ciągną z niepobożnymi.

Psálm Asáfowi podány.

[1] BOg nád Bogi/ PAn mowił y przyzwał ziemię/ od wschodu słońcá áż do zachodu jego. [2] Objáśnił się Bog z Syonu w doskonáłey ozdobie a. [3] Przyjdzie Bog nász/ á nie będzie milczał: ogień przed twarzą

a Psalm 48. 2.

jego będźie pożyrał: á około niego powstánie wicher gwałtowny. 4 Przyzowie z gory niebios b y źiemie/ áby sądźił lud swoj: *Mowiąc*: 5 Zgromadźćie mi święte moje/ ktorzy ze mną uczynili przymierze/ przy ofierze. 6 Tedy niebiosá opowiedzą spráwiedliwość jego: Abowiem sam Bog *jest* Sędźią: Selá. 7 Słuchaj ludu moj/ á będę mowił: słuchaj Izráelu/ á oświadczę śię c przed tobą: *Iam* Bog/ Bog twoj jam jest. 8 Nie będę ćię z ofiar twojch winił: áni z cáłopalenia twego/ ktore są záwsze przede mną. 9 Nie wezmę z domu twojego ćielcá/ áni z okołu twego kozłow. 10 Abowiem moj jest wszelki zwierz leśny: y tyśiące bydłá po gorách. 11 Znam wszystko ptástwo po gorách: y zwierz polny jest przede mną. 12 Będęli łáknął/ nie rzekę *ot*[ci]: bo moj *jest* okrąg d źiemie/ y nápełnienie jego. 13 Izali jadam mięso wołowe? álbo pijam krew kozłową? 14 Ofiáruj Bogu chwałę/ y oddaj Nawyższemu śluby twoje. 15 A wzywaj mię w dźień utrapienia: tedy ćię wyrwę/ á *ty* mię uwielbisz.

16 Lecz niezbożnemu rzekł Bog: Cożći do tego/ że opowiádasz ustáwy moje/ á bierzesz przymierze moje w vstá twoje? 17 Ponieważ masz w nienawiśći kárność/ y zárzućiłeś słowá moje zá śię. 18 Widźiszli złodźieja/ bieżysz z nim: á z cudzołożniki masz skład twoj. 19 Vstá twoje rozpuszczasz ná złe: á język twoj składa zdrády. 20 Záśiadszy/ mowisz przećiwko brátu twemu: á łżysz syná mátki twojey. 21 Toś czynił/ á jam milczał: dla tegoś mniemał żem ja tobie podobny: *ále* będę ćię karał/ y stáwię to przed oczy twoje. 22 Zrozumiejćież to *wżdy* teraz ktorzy zápominaćie Bogá: bym *was* snadź nie porwał/ á nie będźie ktoby (*was*) wydárł. 23 Kto *mi* ofiáruje chwałę/ vczći mię: á temu ktory náprawuje drogę *swą*, ukażę zbáwienie Boże.

Marginalia: b 5 Moj. 31. 28. c Psalm 21. 9. d 2 Moj. 19. 5. 5 Moj. 10. 14. Job. 41. 2. Psalm 24. 1. 1 Kor. 10. 26. I. 50.

Psalm LI.

I. Dawid od Natáná nápomniony, do miłośierdźia śię Bożego vćieka, y o odpuszczenie grzechu prośi. II. Żąda áby mu Bog dobre sumnienie przywroćił: á serce jego przez Duchá Swiętego odnowił. III. O zachowanie ludu y Kośćioła Bożego śię modli.

1 Przedniejszemu śpiewakowi Psálm Dawidow. 2 Gdy do niego przyszedł Nátán a Prorok potym jáko był wszedł do Betsáby.

3 Zmiłuj śię náde mną Boże, według miłośierdźia twego: według wielkich litośći twojich/ zgładź nieprawośći moje. 4 Omyj mię doskonále od nieprawośći mojey: á od grzechu mego oczyść mię. 5 Abowiem ja znam nieprawość moję: á grzech moj przede mną jest záwżdy. 6 Tobie/ tobiem sámemu zgrzeszył/ y złem przed oczymá twymi uczynił: ábyś był spráwiedliwy b w mowie twojey/ y czystym w sądźie twojim. 7 Oto w nieprawośći poczęty jestem: á w grzechu poczęła mię mátka mojá. 8 Oto śię kochasz w prawdźie wewnętrzney: á skrytą mądrość objáwiłeś mi. 9 Oczyść mię c Isopem/ á oczyśćion będę: omyj mię/ á nád śnieg wybielony będę. 10 Daj mi słyszeć rádość y wesele/ á niech śię rozrádują kośći *moje*, ktoreś pokruszył. 11 Odwroć oblicze twoje od grzechow mojich: á zgładź wszystkie nieprawośći moje. 12 Serce czyste stworz we mnie o Boże! á duchá prawego odnow we wnętrznośćiách mojich. 13 Nie odrzucaj mię od oblicza twego: á Duchá twego Swiętego/ nie odbieraj odemnie. 14 Przywroć mi rádość zbáwienia twego: á Duchem dobrowolnym podeprzyj mię. 15 *Tedy* będę náuczał przestępcow drog twojich: áby śię grzesznicy do ćiebie náwroćili. 16 Wyrwij mię z pomsty d zá krew o Boże! Boże zbáwienia mojego: á język moj będźie wystawiał spráwiedliwość twoję. 17 Pánie/ otworz wárgi moje: á vstá moje opowiádáć będą chwałę twoję. 18 Abowiem nie prágniesz ofiar/ choćbymći je dał: áni cáłopalenia przyjmiesz. 19 Ofiáry Bogu *przyjemne*, duch skruszony: sercem skruszonym y strapionym nie pogárdźisz o Boże. 20 Dobrze uczyń/ według upodobánia twego/ Syonowi: pobuduj mury Jeruzalemskie. 21 Tedy przyjmiesz ofiáry sprá-

Marginalia: a 2 Sam 12. 1. b Rzym 3. 4. c 3 Moj. 14. 6. 4 Moj. 19. 6. d 2 Sam 11. 15. y 12. 9.

oliwośći/ ofiáry ognifte/ y cáłopalenia: tedy ćielce ofiárowáć będą ná Ołtarzu twojim.

PSALM LII.

I. 51.

I. Doegowe potwarzy y kłamstwá gromi, y upadkiem mu grozi. II. wiare y pociechę wiernych, z okazánia ná nim sądow Bożych, przypomina. III. á sam śiebie w troskách, obroną y łáską Bożą ćiesząc wdźieczność ślubuje.

1 Przedniejszemu śpiewakowi/ pieśń 2 Dawidowá náuczájąca. Gdy przyszedł Doeg a Edomczyk/ y oznájmił Saulowi/ mowiąc: Dawid przyszedł do domu Achimelechowego.

a 1Sam. 22. 9.

3 PRzecżże śie chlubisz ze złośći/ o mocárzu! miłośierdźie Boże trwa káżdego dniá. 4 Złe rzeczy myśli języt twoj: jáko brzytwá ostra/ czyniąc zdrádę. 5 Umiłowałeś złe/ bárziey niż dobre: kłamstwo ráczey mowisz/ niż spráwiedliwość/ Selá. 6 Umiłowałeś wszystkie słowá szkodliwe/ y języt zdrádliwy.

7 PRzetoż ćię Bog zniszczy ná wieki: Porwie ćię / y wyrwie ćię z przybytku: y wykorzeni ćię z ziemie żywiących: Selá. 8 Co widząc spráwiedliwi/ będą śię báli: y będą śie z niego náśmiewáli/ mowiąc: 9 Otoż człowiek/ ktory nie pokłádał w Bogu śiły swojey / ále ufájąc w mnostwie bogactw swojich / zmacniał śię w złośći swey.

10 ALeć ja będę jáko oliwá zielona w domu Bożym: bom nádźieję położył w miłośierdźiu Bożym ná wieki wieczne. 11 Będę ćię wystawiał PANIE ná wieki/ żeś to uczynił: á będę oczekawał Imienia twego: gdyż jest zacne przed obliczności ą świętych twojich.

PSALM LIII.

I. 52.

Toż w sobie zámyka co y Psalm czternasty.

1 Przedniejszemu śpiewakowi/ ná Máchálát: Pieśń Dawidowá náuczájąca.

a Psalm 10. 4. y 14. 1.

2 GŁupi rzekł a wsercu swym: Niemász Bogá: Popsowáli śie / y obrzydliwą czynią niepráwość: niemász ktoby czynił dobrze.

3 BOg z niebios pojrzał ná Syny ludzkie/ áby obaczył / byliż kto rozumny / b y szukájący Bogá. 4 Ale oni wszyscy odstąpili/ jednáko śię nieużytecżnymi stáli: niemász ktoby czynił dobrze / niemász y jednego. 5 Zaż nie wiedzą wszyscy czyniciele niepráwośći/ że pożyrájąc lud moj/ jáko wiec chleb jedzą? ále Bogá niewzywáją. 6 Tám śię bárzo ulękną gdźie niemász stráchu: ábowiem Bog rozprószy kośći tych/ ktorzy ćię oblegli: ty je poháńbisz/ bo je Bog wzgárdźił.

b Rzym 3. 10.

7 KToż da z Syonu wybáwienie Izráelowi? Gdy Bog przywroći z więzienia lud swoj / rozrá duje śie Jákob: rozweseli śię Izráel.

PSALM LIV.

I. 53.

VVydány Krol Dawid od Zyfejczykow, I. Bogá o pomoc przećiwko prześládowcom prośi. II. Tymże pomsty Bożey żądając Bogu chwałę, á sobie pewny rátunek obiecuje.

1 Przedniejszemu śpiewákowi ná Neginoth/ Pieśń Dawidowá náuczájąca. 2 Gdy przyszli a Zyfejczycy/ y rzekli do Saulá: Dawid śię kryje przed tobą u nas.

a 1 Sam 23. 19. y 26 3.

3 BOże dla imienia twego wybaw mię: á w mocy twojey podejmij śię spráwy mojey. 4 Boże/ wysłuchaj modlitwę moję: przyjmi w uszy/ słowá ust mojich. 5 Abowiem obcy powstáli przećiwko mnie / á okrutnicy szukáją duszę mojey / nie stawiájąc sobie Bogá przed oczymá swymi: Selá.

6 OTo Bog jest pomocnikiem mojim: PAN jest z tymi / ktorzy podpiráją żywotá mego. 7 Oddaj złym nieprzyjaćiołom mojim: w prawdźie twojey/ wytráć je ô PAnie. 8 TEdyć dobrowolnie będę ofiárował: będę wystawiał Imię twoje PANIE / przeto że jest dobre. 9 Gdyż z káżdego utrapienia wyrwałeś mię: á pomste nád nieprzyjaćioły mymi oglądáło oko moje.

PSALM LV.

I. 54.

I. Dawid sobie obrony, Absálomowi záś upadku, od Bogá żąda. II

wysłuchánia pewien będąc, ćieszy śię nádźieją wybáwienia swego.

1 Przedniejszemu śpiewakowi ná Neginoth / *Pieśn* Dawidowá náuczájąca.

2 Wysłuchay *swe* przyjmi o Boże modlitwę moję : á nie kryj śię przed prozbą moją. 3 Posłuchaj mię z pilnośćią / á wysłuchaj mię : boć śię uskarżam w modlitwie swey / y trwożę sobą : 4 Dla głosu nieprzyjaćielá / y dla ućiśnienia od bezbożniká. ábowiem mię zárzucáją kłamstwem / á w popędliwośći *swey* sprzećiwiáją mi śię. 5 Serce moje boleje we mnie : á stráchy śmierći przypádły ná mię. 6 Bojaźń ze drżeniem przyszłá ná mię: á okryłá mię trwogá. 7 Y rzekłem : Obym miał skrzydłá jáko gołębicá ! zálećiałbym / á odpoczynąłbym. 8 O tobym dáleko zálećiał! á mieszkałbym ná puszczy : Selá. 9 Pospieszyłbym / ábym uszedł przed wiátrem gwałtownym / y *przed* wichrem. 10 Zátráć *je* PAnie : rozdźiel a język ich : bom widźiał bezpráwie y rozruch w mieśćie. 11 We dnie y w nocy obtaczáją je po murách jego: á złość y przewrotność *jest* w pośrzodku jego. 12 Cięszkośći *są* w pośrzodku jego : á nie ustępuje z ulic jego chytrość y zdrádá. 13 Abowiem / nie nieprzyjaćiel *jáki* zelżył mię ; ináczey / zniosłbym to był: áni ten / ktory mię miał w nienawiśći / powstał przećiwko mnie ; bobym śię *wżdy* był skrył przed nim: 14 Ale ty człowiecze mnie rowny / wodzu moj / y znájomy moj. 15 Ktorzysmy śię z sobą mile w tájnośći nadradzáli / y do domu Bożego społecznie chadzáli. 16 Oby je śmierć zpretká zátápiłá ! ták / áby b żywo zstąpili do piekłá : ábowiem złość *jest* w mieszkániu ich / y w pośrzodku ich.

17 Ale ja do Bogá záwołam / á PAn mię wybáwi. 18 W wieczor y ráno / y w południe modlić śię / y z trzaskiem wołáć będę / áż wysłucha głos moj. 19 Odkupi duszę moję / ábym był w pokoju od wojny przećiwko mnie: bo ich wiele było przy c mnie. 20 Wysłucha Bog y utrapi je / (jáko ten ktory śiedźi od wieku : Selá) *Przeto*, że niemász w nich poprawy / 21 áni śię Bogá boją. Wyćiągnął rece swoje ná te / ktorzy z nim mieli pokoj / wzruszył przymierze swoje. 22 Głádsze niż másło były *słowá* ust d jego, ále walká w sercu jego: á miękczejsze słowá jego niż oley ; wszákże były jáko mieczem dobyte. 23 Wrzuć ná PAná brzemię e twoje / á on ćię opátrzy / y nie dopuśći áby śię ná wieki záchwiać miał spráwiedliwy. 24 Ale je ty / o Boże / wepchniesz w doł zginienia : Mężowie krwáwi y zdrádliwi nie dojdą do połowice dni swojich : Ale ja w tobie nádźieję mieć będę.

a I. Pomiesaj.

b 4 Mojż. 16. 32.

c T. Aniolow.

d Psalm 57. 5. y 59. 8.

e Psalm 37. 5. Matt. 6. 25. Luk. 12. 22. 1. Piotr 5. 7.

PSALM LVI.

I. 55.

I. *Prorok wybáwienia swego od Bogá żąda.* II. *Spuśćiwszy śię ná obietnice Boże, onego chwali, ćiesząc śię, że on, y nadrobnieysze jego ćięszkośći widźi, y one uspokoji.*

1 Przedniejszemu śpiewakowi o niemey gołębicy / *ná miejscách* odległych złoty *Psalm* Dawidow / gdy go a w Gát a Filistynowie pojimáli.

a 1 Sam. 21, 10.

2 Zmiłuj śię náde mną o Boże : bo mię chce pochłonąć człowiek: káżdego dniá walcząc / trapi mię. 3 Chcą mię połknąć nieprzyjaćiele moji ná káżdy dźień : záprawdęć wiele jest walczących przećiwko mnie / o Najwyższy ! 4 Ktoregokolwiek mię dniá strách ogárnia / ja w tobie ufam. 5 Bogá wysławiáć będę dla słowá jego : w Bogu nádźieję będę miał / áni śię będę bał żeby mi co ćiáło uczynić mogło. 6 Przez cáły dźień słowá moje wykręcáją : á przećiwko mnie są wszystkie myśli ich / ná złe. 7 Zbieráją śię / y ukrywáją śię / y ślad moj upátrują / czyhájąc ná duszę moję. 8 Yzali zá nieprawość *pomsty* ujdą ? strąć te narody / o Boże / w popędliwośći twey. 9 Tyś tułánie moje policzył : zbierzże *też* łzy moje w wiádro twe: yzaż nie są *spisáne* w księgach twojich ? 10 Tedy śię nazad cofną nieprzyjaćiele moji / *ktoregokolwiek* dniá záwołam : Bo to wiem yż Bog jest ze mną. 11 Bogá wysławiáć będę z słowá : PAná chwalić będę z słowá 12 jego. W Bogu mam nádźieję nie

b Psalm 118. 6.

będę śię bał/ áby mi b co miał uczynić człowiek.

13 Tobiem o Boże śluby uczynił: przetoż też tobie chwały oddam.

14 Abowiemeś wyrwał duszę moję od śmierći? á nogi moje od vpadku: ábym státecznie chodźił przed obliczem Bożym/ w świátłośći żywiących.

I. 56.

Psalm LVII.

I. Bogá ná pomoc woła, pewne wybáwienie sobie obiecując. II. Prośi, żeby Bog sądy swe nad złymi wykonał.

1 Przedniejszemu śpiewakowi/ Iáko ź Niezátracaj: złoty Psálm Dawidow: kiedy vćiekał przed Saulem do a jáskini.

a 1 Sam. 24. 4.

2 Zmiłuj śię náde mną o Boże/ zmiłuj śię náde mną: ábowiem w tobie vfa duszá mojá/ á do ćienia skrzydeł twojich ućiekam śię/ áż przeminie vtrapienie.

3 Będę wołał do Bogá nawyższego: do Bogá ktory wykonywa spráwę moję.

4 On pośle z niebá/ y wybáwi mię od pohańbienia tego/ ktory mię chce pochłonąć: Selá. Pośle mi Bog miłośierdźie swoje y prawdę swą.

5 Duszá mojá jest w pośrzod lwow: leżę miedzy pałącymi/ miedzy synámi ludzkimi/ ktorych zęby jáko włocznie y strzały/ á język ich miecz b ostry.

b Psalm 55. 22. y 59. 8.

6 Wywyższe śię c nád niebiosá o Boże; á náde wszystką ziemią chwałá twojá:

c Psalm 108. 6.

7 Sieći zástáwili ná nogi moje: náchylili duszę moję: wykopáli doł przed d obliczem mojim/ ále sámi wpádli weń: Selá.

d Psalm 7. 16. y 9. 16. Przyp. 26. 27. Ekkles. 10. 8.

8 Gotowe jest serce moje Boże/ gotowe jest serce moje: śpiewáć y wychwaláć ćię będę.

9 Ocuć śię chwało mojá/ ocuć śię lutnio y hárfo/ gdy ná świtániu powstawam.

10 Będę ćię wysławiał miedzy ludem PAnie/ á będęć śpiewał miedzy narody.

11 Abowiem wielkie jest/ áż do niebios miłośierdźie e twoje: y áż pod obłoki prawdá twojá.

e Psalm 36. 6. y 108. 5.

12 Wywyższe śię nád niebiosá o Boże: á nád wszystką ziemią wyw ż chwałá twoje.

I. 57.

Psalm LVIII.

I. Ná rádce Saulowe nárzekájąc/ p twar y złość ich opisuje. II. Prośi żeby Bog rády ich pomieszał. III. Tuszy że ludźie rząd y sąd Bogu przyznáją z upádku przyszłego nieprzyjaćioł.

1 Przedniejszemu śpiewakowi/ jáko z Niezátracaj/ Pieśń złota Dawidowá.

2 O Zgromádzenie! Izali poprawdźie spráwiedliwość mowićie? A uprzyjmież sądźićie/ wy synowie ludzcy?

3 Owszem rádniey w sercu niepráwośći knujećie/ á gwałty rąk wászych ná ziemi odważaćie.

4 Odłączyli śię niezbożnicy záraz od národzenia: pobłądźili záraz z żywotá mátki swey mowiąc kłamstwo.

5 Iad a máją w sobie/ jáko wężowy: jáko jad żmije głuchey/ ktora zátula vcho swoje:

a Psalm 140. 4.

6 Aby nie słyszáłá głosu záklinácżá: áni czárownika w czárách biegłego.

7 O Boże/ pokrusz że zęby ich w vśćiech ich: połam PAnie lwiąt trzonowe zęby.

8 Niech śię rozpłyną jáko wodá: niech śię wniwecz obrocą: niech będą jáko ten/ ktory náćiąga łuk, wszákże śię strzały jego kruszą.

9 Iáko ślimak ktory schodźi y niszczeje: jáko martwy płod niewieśći/ niech nie oglądáją słońcá.

10 Pierwey niż b wásze pierwey niż wypuśći ćiarny swoje/ zá zieloná w gniewie Bożym jáko wichrem porwáne będźie.

b To rády szkodliwe.

11 Y będźie śię weselił spráwiedliwy/ gdy vjrzy pomstę: nogi swoje vmyje we krwi niepobożnego.

12 Y rzecze káżdy: Záprawdęć spráwiedliwy odnieśie pożytek z spráwiedliwośći swojey: Zájistęć jest Bog/ ktory sądźi ná ziemi.

Psalm LIX.

I. 58.

I. Dawid od sług Saulowych obskoczony, sobie wyswobodzenia, á onym kaźni od Bogá żąda. II. Ciesży śię iż go Bog pewnie wysłucha. III. Zá co chwałę oddawáć obiecuje.

1 Przedniejszemu śpiewakowi/ jáko ź Niezátracaj: Złota Pieśń Dawidowá: gdy posłał Saul/ a áby strzeżono domu jego, á zábiło go.

a 1 Sam 19. 11.

2 Wyrwij mię od nieprzyjaćioł mojich o Boże moj: á od powstawájących przećiwko mnie/ uczyń mię beśpiecznym.

3 Wyrwij mię od tych/ ktorzy broją niepra-

wość: á od mężow krwáwych wybaw mię. 4 Abowiem / oto czyháją ná duszę moję: zbieráją się przećiwko mnie mocárze / bez przestępstwá mego / y bez grzechu mego / o PAnie. 5 Bez wszelkiey nieprawośći mojey zbiegáją się / y gotują się: powstańże / záśiesz mi / á obacz. 6 Ty sam PAnie / Boże Zastępow / Boże Izráelski / ocuć się / ábyś náwiedźił te wszystkie narody: á nie miej litośći nád żadnym z onych przestępcow złośliwych: Selá. 7 Náwracáją się pod wieczor / á wárczą jáko psi / y biegáją około miástá. 8 Oto blegocą vsty swymi / miecze są w wárgách b ich: ábowiem mowią; Ktoż c słyszy?

9 ALe ty PAnie náśmiewasz się d z nich: náśmiewasz się ze wszystkich narodow. 10 Gdy on moc przewodźi / ná ćiebie pozor mieć będę: boś ty Boże twirdzą moją. 11 Bog moj miłośierny vprzedźi mię: Bog mi da oglądáć pomstę nád nieprzyjaćioły mymi.

12 NIe zábijayże ich / áby nie zápomniał lud moj: ále je rozprosz mocą twoją y zrzuć je / tarczo nászá / o PAnie. 13 Grzech vst swych / słowá warg swych (pojimáni będąc w hárdośći swey / dla złorzeczeństwá y kłamstwá) niech wyznawáją. 14 Wytráćże je w popędliwośći: wytráć je / áż ich nie stánie: Niech poznáją że Bog pánuje w Jákobie / y po kráiách ziemie: Selá. 15 Y niech się záś náwrocą pod wieczor: niech wárczą jáko psi / á biegáją około miástá. 16 Niech oni ćiekáją / chcąc się nájeść: wszákże głodni będąc / ukłáść się muszą.

17 ALe ja będę śpiewał o mocy twojey: záraz z poránku wystawiáć będę miłośierdźie twoje: boś ty był twirdzą moją / y ućieczką w dźień vćisku mego. 18 O mocy mojá! tobie będę śpiewał: Boś ty Boże twirdza mojá / Bog moj miłośierny.

b Psalm 55.22. y 57.5. Przyp 25.18.
c Psalm 10.11. y 94.7.
d Psalm 2.4. Przyp 1.26.

I. 59.

PSALM LX.

I. *Vskarza się na opuszczenie ludu Bożego, ktore było za Saulá, y ná rozruchy, przez Abnerá, y Isboseta, wszczęte. II Prosi, áby mu Bog według nádźieje jego w utrapieniu ratunku dodał.*

1 Przedniejszemu śpiewakowi ná Szussáneduth / złota pieśń Dawidowá do náuczánia. 2 Gdy walczył przećiw a Syryjczykom Náhárájim / y przećiw Syryjczykom Soby: b gdy się wroćił Joáb porázwszy Edomczykow / w dolinie solney / dwánaśćie tyśięcy.

3 BOże odrzućiłeś c nas / rozproszyłeś nas / y rozgniewałeś się: Náwroćże się záśię do nas. 4 Zátrząsnąłeś był ziemią / y rozsádźiłeś ją: uleczże rozpádliny jey; boć się chwieje. 5 Okázowałeś ludowi twemu przykre rzeczy: nápoiłeś nas winem d zawrotu. 6 Ale teraz dałeś chorągiew tym / ktorzy śię ćiebie boją / áby ją wynieśli / dla prawdy twey: Selá. 7 Aby byli wybáwieni umiłowáni twoji: záchowayże prawicą twoją / á wysłuchaj mię.

8 BOgći mowił w świętobliwośći e swojey / przeto się rozweselę: rozdźielę Sychem / y dolinę Sukkotską pomierzę. 9 Mojeć jest Gáláád / moj y Mánásses / y Efráim moc głowy mojey: Judá Zakonodawcą mojim. 10 Moáb miednicą do vmywánia mego: ná Edomá wrzucę boty moje: Ty Pálestyno wykrzykaj nádemną. 11 Ktoż mię wprowádźi do miástá obronnego? kto mię przyprowádźi áż do Edom? 12 Yzali nie ty o Boże / ktoryś nas był odrzućił / á nie wychodźiłeś / Boże z wojskámi nászymi?

13 DAyże nam rátunek w utrapieniu: boć omylny rátunek ludzki. 14 W Bogu meżnie sobie poczynáć będźiemy: á on podepce nieprzyjaćioły násze.

a 1 Moj. 24.10.
b 2 Sam 8 3. y 10.8. 1 Kron 18.3.12
c Psalm 44.10.
d T. Ktore czyni zawrot.
e Psalm 108.7.

I. 60.

PSALM LXI.

I. *Przed Absálonem ustąpiwszy, woła ná Boga, żeby go pod obroną swą chować raczył. II. Szczęśćia y rozmnożenia Páństwu swemu, á w osobie swey, krolestwu Chrystusowemu winszuje.*

1 Przedniejszemu śpiewakowi ná Neginoth pieśń Dawidowá.

2 WYsłuchaj o Boże wołánie moje / miey pozor ná modlitwę moję. 3 Od końcá ziemie wołam do

ćiebie w zátrwożeniu sercá mego: wprowádź mię ná skáłę / ktora jest wyższa nád mię. 4 Abowiemeś ty był ućieczką moją / y báśztą mocną / przed twarzą nieprzyjaćielá.

5 Będę mieszkał w przybytku twojim ná wieki / zchraniájąc śię pod zasłonę skrzydeł twojich: Selá. 6 Abowiemeś ty Boże wysłuchał żądośći moje: tyś dał dziedźictwo tym / ktorzy śię boją Imienia twego.

7 Dni do dni krolewskich przydaj: niech będą látá jego od narodu do narodu. 8 Niech mieszka ná wieki przed obliczem Bożym: zgotuj miłośierdźie y prawdę / niech go strzegą.

9 Tak będę śpiewał Imieniowi twemu ná wieki: á śluby moje oddawáć będę ná káżdy dźień.

I. 61.

PSALM LXII.

I. Dawid z mocy, dobrotliwośći y sprawiedliwośći Bożey, pewny swie ratunek obiecuje. II. prześladowce swe gromi III. Wierne upomina, áby w sámym Bogu w potrzebach swych ufali.

1 Przedniejszemu śpiewakowi Jedytunowi Psálm Dawidow.

2 Tylko ná Bogu spolega duszá mojá: od niegoć *jest* zbáwienie moje. 3 Tylkoć on jest skáłą moją / y wybáwieniem mojim / twierdzą moją: *Przeto* śię bárzo nie zachwieję. 4 Dokądże będźiećie myślić złe przećiwko człowiekowi? Wszyscy wy zábići będźiećie: *będźiećie* jáko śćiáná pochylona / á jáko *mur* wálący śię.

5 Przećię jednák rádzą / jákoby go zepchnąć z dostojeństwá jego: kocháją śię w kłamstwie: usty swymi a dobrorzeczą / ále w sercu swym złorzeczą: Selá. 6 Ty przećię ná Bogu spolegaj duszo mojá: bo od niego jest oczekawánie moje. 7 Onći sam jest skáłą moją / zbáwieniem mojim / y twierdzą moją *przetoż* nie záchwieję śię. 8 W Boguć wybáwienie moje / y chwałá mojá / skáłá mocy mojey: nádźieja mojá *jest* w Bogu.

9 Ufajćież w nim ná káżdy czás / o narodowie! Wylewajćie przed obliczem jego sercá wásze: Bog jest ućieczką nászą: Selá. 10 Záprawdęć márnośćią są Synowie ludzcy / kłamliwi synowie mocárzow: będąli pospołu włożeni ná wagę / lekczejszymi będą nád márność. 11 Nie ufajćież w krzywdźie / áni w drapiestwie / á nie bądźćie márnymi: Przybędźieli *wam* májętnośći / nieprzykładajćież sercá *do nich*. 12 Rázći rzekł Bog / dwákroćiem to słyszał / iż moc jest Boża. 13 A że PAnie twoje jest miłośierdźie: á *że* ty oddasz b káżdemu według uczynkow jego.

a Psalm 51.22.

b Job. 34.11. Przyp 24.12. Jerem 32.19. Ezech 7.27. 33.20 Matt. 16.27. Rzym 2.6.

I. 62.

PSALM LXIII.

I. Dawid ućiekájąc przed Saulem, do pocztow chwalcow Bożych prágnie. II. Bogá przed sobą upátrując, nádźieję sobie czyni o jego pomocy: że go PAN záchowa.

a Psálm Dawidow / gdy był ná puszczy a Judskiey.

2 Boże / tyś jest Bogiem mojim: z poránku ćię szukam: prágnie b ćię duszá mojá / teskni po tobie ćiáło moje w źiemi suchey y uprágnioney / *w ktorey* nie mász wody. 3 Abym ćię oglądał w świątnicy twojey / y widźiał moc twoję y chwałę twoję: 4 (Abowiem lepsze jest miłośierdźie twoje / niż żywot) Aby ćię chwaliły wárgi moje: 5 Abym ćię błogosłáwił zá żywotá mego: á w Imieniu twojim ábym podnośił ręce moje. 6 Jáko tłustośćią y sádłem byłáby*tu* násycona duszá mojá / á rádosnymi warg śpiewániem / wychwaláłyby ćię ustá moje. 7 Záprawdęć ná ćię wspominam: y ná łożu mojim káżdey straży nocney rozmyślam o tobie. 8 Boś mi bywał ná pomocy; przetoż w ćieniu skrzydeł twojich śpiewáć będę.

9 Przylgnęłá duszá mojá do ćiebie: práwicá twojá podpira mię. 10 Ale / ći ktorzy szukáją upádku duszy mojey / sámi wnidą do nagłębszey niskośći źiemie 11 Zbije káżdego z nich ostrość mieczá: y przydą liszkam ná podźiał. 12 Lecz Krol będźie śię weselił w Bogu: á będźie śię chlubił káżdy / kto przezeń przyśięga: ábowiem záttkáne będą ustá mowiących kłamstwo.

a 1 Sam 23.14.

b Psalm 42.2.

I. 63.

PSALM LXIV.

I. Przeciw prześládowániu, y chytrym złych ludźi radam, w niewinności swey obrony od Bogá żąda. II. Tuszy że ich Bog potłumi: y sámi przećiw sobie powstáną: záczym wierni w Bogu ufáć y chlubić śię będą.

1 Przedniejszemu śpiewakowi / Psálm Dawidow.

2 Wysłuchaj o Boże głos moj / gdy śię modlę: od stráchu nieprzyjaćielá strzeż żywotá mego. 3 Skryj mię przed skrytą rádą złośnikow / przed zbuntowániem czyniących nieprawość. 4 Ktorzy zaostrzyli język swoj jáko miecz: náłożyli strzałę swoję / słowo a jádowite. 5 Aby strzeláli z skrytośći b ná niewinnego: niespodźiánie nań strzeláją / á nikogo śię nie boją. 6 Ztwirdzáją śię we złym: zmawiáją śię / jákoby zákryć śidłá / y mowią: Ktoż je obaczy? 7 Szukáją pilnie nieprawośći: giniemy od rad zdrádliwie wynáleźionych: Tákći wnętrzność y serce człowiecze c głębokie jest.

a H. Gorzkie. b Psalm 11. 2. c Jerem. 17. 9.

8 Ale / gdy Bog ná nie wypuśći prętką strzałę / porażeni będą: 9 A do upadku przywiedźie je własny język jch: odłączy śię od nich káżdy kto je vjrzy. 10 Y vlękną śię wszyscy ludźie / á będą opowiádáli spráwę Bożą / y dźieło jego zrozumieją. 11 Ale spráwiedliwy śię będźie weselił w PANU / á będźie w nim vfał: y będą śię chlubili wszyscy ktorzy są uprzejmego sercá.

I. 64.

PSALM LXV.

Dawid dźiękuje Bogu, I. Zá dobrodźiejstwa duchowne, ktore całemu Kośćiołowi pokazuje. II. Zá inne uczynnośći doczesne, ktorymi lud swoj błogosławi.

1 Przedniejszemu śpiewakowi / Psálm y pieśń Dawidowá.

2 Tobie przynależy o Boże chwałá ná Syonie: á tobie ślub ma być oddány. 3 Ty wysłuchawasz modlitwy: przetoż do ćiebie przychodźi wszelkie ćiáło. 4 Wielkie nieprawośći / ktore wźięły gorę nád námi / y przestępstwá násze / ty oczyśćiasz. 5 Błogosłáwiony kogo ty obierasz / á przyjmujesz áby mieszkał w śieniách twojich: będźiemy násyceni dobrámi domu twego / w Swiątnicy kośćiołá twego. 6 Przedźiwne rzeczy podług spráwiedliwośći mowisz do nas Boże zbáwienia nászego: nádźieją wszystkich krájow / źiemie y morzá dálekiego. 7 Ktory utwirdzasz gory mocą swoją / śiłą przepásány będąc. 8 Ktory uśmierzasz szum morski / szum náwálnośći jego: y wzruszenie narodow. 9 Ták / że śię bać muszą cudow twojich / ktorzy mieszkáją ná krájách źiemie: ktore nástawániem poránku y wieczorá do wesela pobudzasz. 10 Náwiedzasz źiemię / y odwilżasz ją; obfićie ją ubogacasz strumieniem Bożym nápełnionym wodámi: y gotujesz zboże ich / gdy ją ták przyprawiasz. 11 Zagony jey nápawasz / brozdy jey zniżasz / dżdżámi ją odmiękczasz / á urodzájom jey błogosłáwisz. 12 Koronujesz rok dobroćią twą / á śćieszki twoje skrapiają tłustośćią. 13 Skrapiasz pástwiská ná pustyniách / ták / że y págorki rádośćią 14 przepásáne bywáją. Przyodźiewáją śię polá stádámi owiec / á doliny okrywáją śię zbożem; ták, że wykrzykáją y śpiewáją.

a Psalm 107. 29. Matt. 8. 26.

I. 65.

PSALM LXVI.

I. Do chwały Bożey upomina dla spraw rządu y władzy jego powszechney, nad wszystkimi narody. II. Slubuje Bogu Ofiary y chwały, iż duszy jego dobrze uczynił.

1 Przedniejszemu śpiewakowi Pieśń Psálmu.

2 Wykrzykaj Bogu wszystká źiemio. Spiewajćież Psálmy ná chwałę Imienia jego: ogłaszajćie sławę y chwałę jego. 3 Rzeczćież Bogu: Jákoś strászny w spráwách twojich? Dla wielkośći mocy twojey obłudnić śię podádzą a nieprzyjaćiele twoji. 4 Wszystkáć śię źiemiá kłániáć / y śpiewáćći będźie: Psálm śpiewáć będźie Imienowi twemu: Selá. 5 Podźćież / á oglądájćie spráwy Boże: Strászny jest w spráwách swojich przy Synách ludzkich. 6 Obroćił b morze w źiemię suchą: rzekę c przeszli suchą nogą: támesmy śię weselili w nim. 7 Pánuje w mocy swey ná wieki: oczy jego

a H. Skłamą, a toba. b 2 Moj. 14. 22. c Jozue. 3. 16. Psalm 114. 3.

pátrzą ná narody: odporni niewywyższą śię: Selá. Błogosławćież narodowie Bogá nászego/ y ogłaszajćie głos chwały jego. Záchował przy zdrowiu dusze násze: á nie dał śię powinąć nodze nászey. Abowiemeś nas doświadczył o Boże/ wypławiłeś nas ogniem/ ták jáko śrebro pławione bywa. Nágnałeś nas był w śieć/ á śćisnąłeś ućiskiem biodrá násze. Wsádziłeś człowieká ná głowę násze/ weszliśmy byli w ogień y w wodę: Wszákżeś nas wywiodł ná ochłodę.

Przetoż wnidę do domu twego z cáłopaleniem: á oddámći śluby moje: Ktoreć ślubowáły wárgi moje/ y wyrzekły ustá moje w utrapieniu mojim. Cáłopalenia z tłustych báránow będęć ofiárował z kádzeniem: będęć ofiárował woły y kozły: Selá. Podźćie/ słuchajćie/ á będę opowiádał wszystkim ktorzy śię bojićie Bogá/ co uczynił duszy mojey. Do niegom usty swymi wołał/ á wywyższałem go językiem mojim. Bymbył d pátrzał ná nieprawość w sercu mojim/ nie wysłuchałby był PAN. Alec zdjiste wysłuchał Bog/ á był pilen głosu modlitwy mojey. Błogosłáwiony Bog/ ktory nie odrzućił modlitwy mojey: áni odjął miłośierdźia swego ode mnie.

d Mich. 3. 4.

I. 66.

Psalm LXVII.

I. Żąda, żeby Bog kośćiołowi swemu błogosławił. II. Żeby tákowąż łáskę, y innym narodom w Chrystusie objáwił, náwet y urodzájem ziemskim błogosłáwił.

Przedniejszemu śpiewakowi ná Neginoth Psálm ku śpiewániu.

Boże zmiłuj śię nád námi/ á błogosław nam: rozświeć oblicze twoje nád námi: Selá. Aby ták poználi ná ziemi drogę twoję: á po wszystkich narodźiech zbáwienie twoje. Tedy ćię będą wysławiáli narodowie o Boże! Będą ćię wysławiáć wszyscy ludźie. Rádowáć śię będą y wykrzykáć narodowie: bo ty będźiesz sądźił a ludźie w sprawiedliwośći: á narody będźiesz sprawował ná ziemi: Selá. Będąćię wysławiáć narodowie o Boże! Będą ćię wysławiáć wszyscy ludźie. Ziemiá tákże wydá urodzaj swoj: Niech nam błogosłáwi Bog/ Bog nász. Niech nam błogosłáwi Bog: á niech śię go boją wszystkie kráje ziemie.

a Esai. 11. 4. Mich. 4. 3.

I. 67.

Psalm LXVIII.

Dźiękuje Bogu za otrzymáne zwyćięstwo nád możnymi nieprzyjaćioły. II. Nápomina do uważania dźiwnych spraw Bożych. III. Opisuje okazáły Triumf PAński.

Przedniejszemu śpiewakowi/ Psálm Dawidow ku śpiewániu.

Powstánie a Bog/ á będą rozproszeni nieprzyjaćiele jego: y zućiekáją przed twarzą jego ći/ ktorzy go máją w nienawiśći. Jáko bywa dym rozpędzony/ ták je rozpędzasz: jáko śię wosk rozpływa od ogniá/ ták niezbożnicy poginą przed obliczem Bożym. Ale sprawiedliwi weselić śię y rádowáć będą/ przed obliczem Bożym/ y pląsáć będą od rádośći.

Spiewajćie Bogu/ śpiewajćie Psálmy Imieniowi jego: gotujćie drogę temu/ ktory jeźdźi ná obłokách: PAn jest Imię jego: Rádujćież śię przed obliczem jego. Ojcem jest śirot/ y sędźią wdow: Bogiem w przybytku swym świętym. Bog ktory sámotne b w rodowite domy rozmnaża: Wywodźi więźnie z okow: ále odporni mieszkáć muszą w ziemi suchey. Boże/ gdyś wychodźił przed obliczem ludu twego/ gdyś chodźił po puszczy: Selá: Ziemiá c śię trzęsłá/ tákże y niebiosá rozpływáły śię przed obliczem Bożym: y tá gorá Synáj drżałá przed twarzą Bogá/ Bogá Izráelskiego. Deszcz obfity zpuszczałeś hojnie o Boże ná dźiedźictwo twoje: á gdy omdlewáło/ tyś je záś otrzeźwiał. Zastępy twoje mieszkáją w nim/ ktoreś ty dla ubogiego nágotował dobrotą twoją o Boże! PAN dał słowo swe, y te/ ktore poćiechy zwiástowáły/ zastęp d wielki mowiących. Krolowie z wojski ućiekáli/ ućieká-

a 4 Moj. 10. 35.

b Psalm 113. 9.

c 2 Moj. 20. 18.

d T. PAn y Pánien. Sędz. 11. 34. 1 Sam 18. 6.

k. l.

li: ále tá ktora przyglądáłá domu/ dźieliłá łupy. [14] Choćiaśćie leżeć muśieli miedzy kotły/ *przećie bedźie-cie* jáko gołębicá/ májąca piorá posrzebrzone/ á ktorey skrzydłá jáko żołte złoto. [15] Gdy Wszechmogący rozproszy Krole w tey źiemi/ wybieleieß jáko śnieg ná *gorze* Sálmon. [16] Ná gorze Bożey/ ná gorze Báſáńskiey/ ná gorze págorczystey/ ná gorze Báſáńskiey. [17] Przeczże wyskákujećie gory págorczyste? ná teyći gorze ulubił sobie Bog mieszkánie: Támći PAN bedźie mieszkał ná wieki. [18] Wozow Bożych *jest* dwádźieśćiá tyśiecy/ wiele tyśiecy Anjołow: ále PAN miedzy nimi *jáko ná* Synáj w Swiątnicey *przebywa*. [19] Wstąpiłeś e ná wysokość: wiodłeś pojimáne więźnie: nábráłeś dárow dla ludźi: y naodporniejsze/ PAnie Boże przywiodłeś/ áby mieszkáli *z námi*. [20] Błogosłáwiony PAn: ná káżdy dźień hojnie nas opátruje *dobrámi swymi*; Bog zbáwienia nászego: Selá. [21] *On* jest Bog nász/ Bog obfite° zbáwienia: Pánujący PAn z śmierći wywodźi. [22] Zdjiste Bog zráni głowe nieprzyjaćioł swojich/ y wierzch głowy włosámi nákryty chodzące w grzechách swojich. [23] Rzekł Pan: Wyprowádzę záś *swoje* jáko z f Báſán: wywiodę *je* záś g z głębokośći morskiey. [24] Przetoż bedźie nogá twojá zbroczona we krwi/ y język psow twojich *we krwi* nieprzyjaćielskiey. [25] Widźieli ćiągnienia twoje Boże/ ćiągnienia Bogá mego/ y krolá mego/ w świątnicey. [26] Wprzod szli śpiewacy/ á zá nimi grájący ná instrumenćiech/ á w pośrzodku Pánienki bijąc w bębny. [27] W zgromádzeniách błogosławćie Bogu: *błogosławćie* PAnu/ ktorzyśćie z narodu Izráelskiego. [28] Tu *niech bedźie* Benjáminmáluczki/ ktory je opánował: Tu Kśiążętá Judskie/ y hufy ich: Kśiążętá Zábulońskie/ y Kśiążętá Neftálimskie. [29] Obdárzył ćie Bog twoj śiłą: Utwierdź o Boże to/ coś w nas spráwił. [30] Dla kośćiołá twego/ *ktory jest* w Jeruzalem/ będąć h Krolowie dáry przynośić. [31] Poraź poczet Kopijnikow/ zgromádzenie mocnych wodzow/ y ludu bujnego/ hárde/ chlubiące śię kęsem śrebrá: rosprosz narody prágnące wojny. [32] Przydą zacne Kśiążętá z Egiptu: Murzyńska źiemiá pospieszy śię wyćiągnąć ręce swe do Bogá. [33] KRolestwá źiemie/ śpiewajćież Bogu. śpiewajćie PAnu: Selá. [34] Temu ktory jeźdźi ná nawyższych niebiosách od wiecznośći: oto wydawa głos swoj/ głos mocy *swojey*. [35] Przyznajćie moc Bogu: nád Izráelem dostojność jego/ á wielmożność jego ná obłokách. [36] Strászny jest o Boże z świętych przybytkow twojich: Bog Izráelski sam dawa moc y śiły ludowi *swemu. Niechajże bedźie* Bog błogosłáwiony.

e *Efes.* 4. 8.

f *4 Moj.* 21. 33.

g *2 Moj.* 14. 22.

h *2 Kron* 32. 23. *Psalm* 76. 12.

PSALM LXIX.

I. 68.

I. Ciężkośći y niewinność swoje pokazawszy Prorok, prośi żeby go PAn wysłuchał y porátował. II. Obiecuje zá to Bogu dáć chwałę, y z innymi wiernymi.

[1] Przedniejszemu śpiewakowi ná Seſánnim/ Psálm Dawidow.

[2] WYbaw mię o Boże/ boć przyszły wody áż do dusze *mojey*. [3] Pogrążony jestem w głębokim błoćie/ gdźie dná niemász: przyszedłem w głębokośći wod/ á náwáłność *ich* porwáłá mię. [4] Spracowałem śię wołájąc: wyschło gárdło moje/ ustáły oczy moje gdym oczekawał Bogá mojego. [5] Więcey jest tych/ ktorzy mię máją w nienawiśći bez przyczyny/ niż włosow ná głowie mojey/ zmocnili śię ći ktorzy mię wygubić usiłują/ *á są* nieprzyjaćiołmi mymi niesłusznie: Czegom nie wydárł/ muśiałem nádgradzáć. [6] Boże/ ty znasz głupstwo moje/ á występki moje nie są tájne przed tobą. [7] Niechajże nie będą záwstydzeni dla mnie ći/ ktorzy ná ćię oczekawáją PAnie/ PAnie Zastępow: Niech nie przychodzą dla mnie do háńby ći/ ktorzy ćię szukáją/ o Boże Izráelski. [8] Bo dla ćiebie ponoszę urągánie/ á zelżywość okryłá oblicze moje. [9] Stałem śię obcym bráćij mojey: á cudzoźiemcem Synom mátki mojey. [10] Przeto że gorliwość a domu twego zżárłá mię: á urągánie urągájących tobie przypádło ná mię. [11] Gdym płákał y trapił postem dusze moje/ stáło mi

a *Jan.* 2. 17. *Rzym.* 15. 3.

śie to pohańbieniem. Gdym wźiął ná śie wor miásto száty/ byłem u nich przypowieśćią. Mowili o mnie ći/ ktorzy śiedźieli w bramie: á byłem piosnką b u tych/ ktorzy pili mocny napoj.

b Job. 30. 9.

A Le ja obracam modlitwę moję/ do ćiebie PAnie: czás jest upodobánia twego/ o Boże według wielkośći miłośierdźia twego wysłuchájże mię/ dla prawdy zbáwienia twego. Wyrwi mię z błotá/ ábym nie był pogrążony: niech będę wyrwány od tych ktorzy mię nienawidzą/ jáko z głębokośći wod. Aby mię nie zátopiły strumienie wod/ y nie pożárłá głębia/ y nie zámárłá náde mną studnia wierzchu swego. Wysłuchájże mię PAnie/ boć dobre jest miłośierdźie twoje: według wielkiey litośći twojey wejrzy ná mię. Nie zátrywájże oblicza twego od sługi swego/ bom jest w utrapieniu: pospieszże śię/ wysłuchaj mię. Przybliżśie do duszę mojey/ á wybaw ją: dla nieprzyjaćioł mojich odkup mię.

T Y znasz pohańbienie moje/ y zelżywość moję/ y wstyd moj: przed tobąć są wszyscy nieprzyjaćiele moji. Pohańbienie pokruszyło c serce moje/ z czegom był żáłosny: Oczekawałem zaliby śię mnie kto użalił/ ále nikt d nie był: zaliby mię kto poćieszył/ álem nie ználazł. Owszem miásto pokármu podáli mi e żołć: á w prágnieniu mojim f nápojili mię octem.

c Matt. 27.39. d Luk. 23.49. e Matt. 27.34. f Matt. 27.48. Mark. 15.23. Jan. 19.29.

N Iechájże im będźie stoł g ich przed nimi śidłem/ á szczęśćie ich ná upadek. Niech śię záćmią oczy ich/ áby nie widźieli/ á biodrá ich niech śię záwżdy chwieją. Wylij ná nie rozgniewánie swoje: á popędliwość gniewu twego/ niech je ogárnie. Niech będźie mieszkánie ich h puste: w namiotách ich niech nikt nie mieszka. Bo tego ktoregoś ty i ubił/ prześláduja: á o boleśći poránionych twojich/ rozmawiáją. Przydájże nieprawość ku nieprawośći ich: á niech nieprzychodzą do spráwiedliwośći twojey. Niech będą wymázáni z kśiąg żywiących:

g Rzym. 11. 9. h Dziej. 1. 20. i Esai. 53. 4. Matt. 26. 31.

á z spráwiedliwymi niech nie będą zápisáni.

J Amći utrapiony/ y z boláły: lecz zbáwienie twoje Boże ná miejscu bespiecznym postáwi mię. Tedy będę chwalił Imię Boże pieśnią: á będę je wielbił z dźiękczynieniem. A będźie to przyjemniejsza PAnu/ niżeli woł álbo ćielec rogáty z rozdźielonymi kopytámi. To widząc pokorni rozráduja śię/ szukájąc Bogá: á ożyje serce ich. Iż wysłuchawa PAn k ubogich/ á więźniámi swymi nie gárdźi.

k Psalm 34. 7.

N Iech go chwalą niebiosá y źiemiá: morze/ y wszystko co śię w nich rucha. Bogći zájiste záchowa Syon/ y pobuduje miástá Judskie: y będą tám mieszkáć/ á źiemię tę dźiedźicznie otrzymáją. Tákże y naśienie sług jego dźiedźicznie ją otrzyma/ á ktorzy miłują Imię jego/ będą w niey mieszkáć.

Psalm LXX.

I. 69.

Ten Psálm, y słowy, y rozumieniem zgadza śię z częśćią ostátnią Psalmu 40.

Przedniejszemu śpiewakowi Psálm Dawidow/ ná wspominánie.

B Oże pospiesz śię ábyś mię wyrwał: PAnie pospiesz śię ábyś mi dał rátunek. Niech będą a záwstydzeni y pohańbieni/ ktorzy szukáją duszę mojey: niech śię obrocą ná wstecz/ y niech będą pohańbieni ktorzy mi złego życzą. Niech śię obrocą nazad zá to/ że mię chcą pohańbić/ ći ktorzy mi mowią: Ehej/ Ehej. *Ale* niech śię weselą y ráduja w tobie wszyscy/ ktorzy ćię szukáją: á ktorzy miłują zbáwienie twoje/ niech mowią záwżdy: Uwielbiony bądź Boże *nász*. Jamći nędzny y ubogi: o Boże/ pospiesz śię ku mnie: Tyś jest pomocą moją/ y wybáwićielem mojim: PAnie nie omieszkawájże.

a Psalm 35. 4. y 40. 15

Psalm LXXI.

I. 70.

I. W prześládowániu Absálomowym, do Bogá śię ućieka: sobie wybáwienia żądájąc. II. Dla tego, iż w PAnu z dźiećinstwá ufał, ktory go y przedtym wybáwiał, drog swojich uczył, y w stárośći go nie opuśći.

1 W Tobie PAnie á nádźieję mam: niech ná wieki pohánbiony nie będę. 2 Według spráwiedliwośći twey wybaw mię/ y wyrwij mię: nákłoń ku mnie uchá twego/ y záchoway mię. 3 Bądź mi skáłą mieszkánia/ gdźiebym záwżdy uchodźił: przykazałeś b áby mię strzeżono/ boś ty skáłą moją/ y twirdzą moją. 4 Boże moj wyrwij mię z ręki niezbożniká: z ręki przewrotnego y gwałtowniká. 5 Abowiemeś ty oczekawániem mojim PAnie: PAnie nádźieją mojá od młodośći mojey. 6 Ná tobiem spoległ záraz z żywotá: tyś mię wywiodł z żywotá mátki mojey: w tobie chwałá c mojá záwżdy. 7 Jáko dźiwowisko byłem v wielu: wszákże tyś jest mocną nádźieją moją. 8 Niechaj będą nápełnione vstá moje chwałą twoją/ przez cáły dźień sławą twoją. 9 Nie odrzucayże mię w stárośći *mojey*: gdy vstánie śiłá mojá/ nie opuszczaj mię. 10 Abowiem mowili nieprzyjaćiele moji przećiwko mnie: á ći/ ktorzy czyháli ná duszę moję/ rádę vczynili społem: 11 Mowiąc; Bog go opuśćił/ gońćież *go*, á pojimajćie go: boć nie ma ktoby go wyrwał. 12 Boże/ nie oddalajże śię ode mnie: o Boże moj pospieszże śię ná rátunek moj. 13 Niechżeby będą d záwstydzeni: niech zginą przećiwnicy duszę mojey: niech będą okryći zelżywośćią y wstydem/ ktorzy mi szukáją złego. 14 Aleć ja záwżdy oczekawáć będę: á tym więcey rozszerzę chwałę twoję. 15 Vstá moje opowiádáć będą spráwiedliwość twoję/ cáły dźień zbáwienie twoje: áczkolwiek liczby *jego* niewiem. 16 Przystąpię do *wysławiánia* wszelákiey mocy PAná pánującego: będę wspominał własną spráwiedliwość twoję. 17 Boże uczyłeś mię od młodośći mojey: y opowiádam áż po dźiś dźień dźiwne spráwy twoje. 18 A przetoż áż do stárośći y szedźiwośći nieopuszczai mię Boże: áż opowiem rámię twoje *temu* narodowi/ y wszystkim potomkom moc twoję. 19 Bo spráwiedliwość twojá Boże wywyższona jest/ czyniś záiiste rzeczy wielkie: Boże ktoż jest podobien tobie? 20 Ktory ácześ przepuśćił ná mię wielkie y ćieszkie ućiski/ wszákże záśię do żywotá przywracasz mię: á z przepáśći ziemskich záśię wywodźisz mię. 21 Rozmnożysz dostojność moję/ á záśię ućieszysz mię. 22 A ja też wysławiáć ćię będę ná instrumenćiech muzycznych/ y prawdę twoję Boże moj: będęć śpiewał przy hárfie/ o Swięty Izráelski. 23 Rozráduią śię wárgi moje/ gdyć będę śpiewał: y duszá mojá ktorąś wykupił. 24 Rád to y język moj będźie opowiádał przez cáły dźień spráwiedliwość twoję: bo śię záwstydźić/ y hánbę odnieść muśieli ći/ ktorzy szukáli nieszczęśćia mego.

a Psalm 31. 2. 3.
b Psalm 91. 11. Matt. 4. 6. Luk. 4. 10.
c 5 Moj. 10. 21. 1 Kor. 1. 31.
d Psalm 35. 4. y 40. 15. y 70. 3.

PSALM LXXII. I. 71.

I. *David przed śmierćią Synowi Salomonowi y ludowi dobrych rzeczy od Bogá żąda.* II. *Krolestwá Chrystusowego spráwiedliwość, szerokość, sławę, y trwałość opisawszy, Bogu dźiękuje.*

Sálomonowi.

1 BOże/ daj Krolowi sądy twoje: á spráwiedliwość twoję Synowi krolewskiemu. 2 Aby sądźił lud twoj w spráwiedliwośći/ á vbogie twoje w práwośći. 3 Przyniosą gory ludowi pokoj: a á págorki b spráwiedliwość.

4 BĘdźie sądźił vbogie z ludu/ á wybáwi Syny vbogiego:ále gwałtowniká pokruszy. 5 Będą śię bać ćiebie poki słońce y mieśiąc trwáć będźie/ od narodu áż do narodu. 6 Jáko zstępuje deszcz ná pokoszoną trawę/ á deszcz kroplisty skrápiájący ziemię: 7 *Tak* spráwiedliwy zákwitnie zá dni jego: á *będźie* obfitość pokoju dokąd mieśiącá stawa. 8 Będźie pánował od morzá áż do morzá: y od rzeki c áż do kończyn ziemie. 9 Przed nim padáć będą mieszkájący ná pustyniách: á nieprzyjaćiele jego proch lizáć będą. 10 Krolowie od morzá/ y z wysep/ dáry *mu* przyniosą: Krolowie Sebejscy y Sábejscy/ vpominki oddádzą. 11 Y będą mu śię kłaniáć wszyscy Krolowie: wszyscy narodowie służyć mu będą. 12 Abowiem wyrwie vbogiego wołájącego/ y nędznego/ ktory nie ma pomocniká. 13 Zmiłuje śię nád v-

a 1 Krol. 4. 24.
b H. w spráwied. liwośći.
c 1 Krol. 4. 21.

bogim / y nád niedostáteczným: á duße nędznych wybáwi. 14 Od zdrády y gwałtu wybáwi duße ich: bo droga *jest* krew ich przed oczymá jego. 15 Y będzie żył: á dawáć mu będą złoto Sábejskie / y vstáwicznie śię zá nim modlić będą: cáły dźień błogosłáwić mu będą. 16 Gdy *śię wrzuci* garść zboża do ziemie ná wierzchu gor / záßumi jáko Libán vrodzaj jego: á mießczánie zákwitną jáko źiołá polne. 17 Imię jego będźie ná wieki: poko słońce trwa / dźiedźiczyć będźie imię jego: á błogosłáwiąc sobie w nim wßyscy narodowie / wielbić go będą.

18 Błogosłáwiony PAn Bog / Bog Izráelski / ktory sam cudá czyni. 19 Y błogosłáwione imię chwały jego ná wieki / á niech będźie nápełniona chwałą jego wßystká źiemiá: Amen / Amen. 20 *A tuć* śię kończą modlitwy Dawidá / Syná Isájego.

PSALM LXXIII.

I. 72.

I. *Vpomina, żeby nikt złym ßczęściá niezazdrzał.* II. *Dáje znáć, że y on by śię był zá nimi unió, by śię był z słowa Bożego nienauczył, że ßczęśćie ich nie warowne.* III. *Do Bogá śię wraca, á ná nim sámym przestawáć obiecuje.*

Psálm Asáfow.

1 Záiste dobry *jest* Bog Izráelowi / tym ktorzy są czystego sercá. 2 Ale nogi moje máło śię były nie potknęły / á blisko tego *było, że* máło nie ßwánkowáły kroki moje. 3 Gdym był zawiśćią poruszon przećiwko ßalonym / widząc [a] ßczęśćie niepobożnych. 4 Bo nie máją [b] zwiąskow áż do śmierći / ále w cáłośći zostawa śiłá ich. 5 W pracy ludzkiey nie są: á kaźni / jáko inni ludźie / nie doznawáją. 6 Przetoż obtoczeni są pychą jáko łáncuchem złotym: á przyodźiani okrutnośćią jáko ßátą ozdobną. 7 Wystąpiły od tłustośći oczy ich: á więcey máją nád pomyślenie sercá. 8 Rozpuśćili śię / y mowią złośliwie o [c] vćiśnieniu: bárzo hárdźie mowią. 9 Wystawiáją przećiwko niebu vstá swe: á język ich krąży po źiemi. 10 A przetoż ná to przychodźi lud jego / gdy śię im c wody już wierzchem leją: 11 Ze mowią: Jákoż ma Bog o tym wiedźieć? álbo / mali o tym wiádomość Nawyżßy? 12 *Abowiem*, oto ći niezbożnymi będąc / máją pokoj ná świećie / y nábywáją bogactw: 13 Prozno tedy w czystośći chowam serce moje: á w niewinnośći ręce moje omywam. 14 Ponieważ mię cáły dźień biją: á karánie ćierpię ná káżdy poránek.

15 Rzekęli: Będę *też* ták o tym mowił; tedy rodzaj Synow twojich *rzecze* żem im niepraw. 16 Chćiałemći tego rozumem dośćignąć: 17 ále mi śię to trudno zdáło. Azem wßedł do Swiątnice Bożey / á tum 18 porozumiał dokończenie ich. Záprawdęś je ná miejscách śliskich postáwił: á podawaß je ná spustoßenie. 19 *Oto* jákoć przychodzą ná spustoßenie! niemal w oká mgnieniu nißczeją y giną od strachu. 20 *Są* jáko sen temu co ocućił. PAnie gdy je obudźiß / obraz ich lekce poważyß. 21 Gdy zgorzkło serce moje / á nerki 22 moje ćierpiáły kłocie: Zgłupiałem był / á nicem nie rozumiał: byłem 23 przed tobą *jako* bydlę. A wßákże záwżdy *byłem* z tobą: *boś* mię trzymał zá práwą rękę moję. 24 Według rády swey prowadź mię: á potym 25 do chwały przyjmieß mię. Kogożbym *innego* miał ná niebie? Y ná źiemi oprocz ćiebie w nikim *innym* 26 upodobánia niemam. Choć ćiáło moje / y serce moje vstánie: *jednak* Bog jest skáłą sercá mego / y dźiałem mojim ná wieki. 27 Gdyż oto ći / ktorzy śię oddaláją od ćiebie / zginą: wytracaß te ktorzy cudzołożą 28 *odstępowániem* od ćiebie. Aleć mnie nalepßą jest trzymáć śię Bogá. *Przetoż* pokładam w PAnu PAnującym nádźieję moję: ábym opowiádał wßystkie spráwy jego.

PSALM LXXIV.

I. 73.

I. *O wysłuchaniu Bogá prosząc, przypomina przymierze, cudá y dobrodziejstwá jego przeszłe.* II. *Złości y postępki nieprzyjaciół opisuje.* III. *y ná pomstę przeciwko nim PAna Bogá wzywa.*

1 *Pieśń* wyuczájąca / *podána* Asáfowi.

PRzeczżeś nas o Boże do końcá odrzućił? *Przeczże* śię rospali-

[a] *H.* Pokoj.
[b] *T.* Choroby álbo niewczásow.
[c] *T.* utrapienia

ká zápálczywość twojá przećiwko owcam pástwiská twego? 2 Wspomni ná zgromádzenie twoje / ktoregoś sobie zdawná nábył y odkupił: ná pręt dziedzictwá twego: ná tę gorę Syon ná ktorey mieszkasz. 3 Pospiesz że śię ná srogie popustoszenie: o jáko wszystko poburzył nieprzyjaćiel w Swiątnicy! 4 Ryczeli nieprzyjaćiele twoji w pośrzod zgromádzenia twego: á ná znák tego, zostáwili wiele chorągwi swojich. 5 Zá rycerzá miano tego / ktory śię z wysoká z śiekierą zánośił / rąbiąc drzewo wiązánia jego. 6 A teraz już y rzezánia jego ná porząd śiekierámi y młotámi tłuką. 7 [a 2Krol. 25. 9.] Záłożyli a ogień w świątnicy twojey: á obáliwszy ná ziemię / splugáwili Przybytek Imienia twego. 8 Mowili w sercu swojim; Zburzmy je pospołu: popalili wszystkie przybytki Boże w ziemi. 9 Znákow nászych niewidziemy: jusz niemász Proroká: y nie mász miedzy námi / ktoryby wiedział poki to ma trwáć? 10 Dokądże/ o Boże / przećiwnik będzie urągáć / izali nieprzyjaćiel będzie bluźnił Imię 11 twoje áż ná wieki? Przecżże zstrzymawasz rękę twoję? á práwicę swey z zánádrza swego cále nie dobędźiesz?

12 Wszákeś ty Boże zdawná Krolem mojim: ty spráwujesz hojne zbáwienie w pośrzod ziemie. 13 [b 2 Moj. 14. 21.] Tyś mocą twoją rozdźielił b morze á potárłeś głowy wielorybow w wodách. 14 Tyś skruszył głowę Lewiátáná: dałeś go zá pokarm ludowi ná puszczy. 15 [c 2 Moj. 17. 5. 4 Moj. 20. 11.] Tyś przerwał źrzodłá c y potoki: tyś osuszył d rzeki bystre. 16 [d Iosue. 3. 13.] Twojći jest dźień / twojá też y noc: Tyś uczynił świátło y słońce. 17 Tyś záłożył wszystkie gránice ziemie: láto e y zimę tyś spráwił.

18 [e 1 Moj. 1. 14. y 8. 22.] Wspomnij że ná to / że nieprzyjaćiel zelżył Páná: á lud szalony / jáko urąga Imieniowi twemu. 19 [f H. Temu zwierzowi.] Niepodawajże tey kupie f duszę śinogárlice twojey: ná stádko ubogich twojich nie zápominaj ná wieki. 20 Obejrzyj śię ná przymierze twoje: ábowiem y naćiemniejsze kąty ziemie pełne jáskiń drapiestwá. 21 Niechajże nędznik nie odchodźi z hańbą: ubogi y żebrak / niechaj chwali Imię twoje: 22 Powstańże o Boże / ujmij śię o spráwę twoję: wspomni ná pohánbienie twoje / ktore śię dźieje od szalonych ná káżdy dźień. 23 Nie zápominájże wykrzykánia nieprzyjaćioł twojich / y huku tych co przećiwko tobie powstawáją / ktory śię ustáwicznie śili.

PSALM LXXV. [I. 74.]

I. Dźiękuje Bogu, iż go z prześládowánia Saulowego wyswobodźił. II. Slubuje że po dostąpieniu krolestwá, ono chce rządźić spráwiedliwie. III. Bogu dźięki oddawáć, złych powśćiągáć, á dobrych szánowáć obiecuje.

1 Przedniejszemu śpiewakowi / *jáko*: Nie zátracaj: Psálm y pieśń Asáfowá

2 Wysławiamy ćię Boże / wysławiamy: bo bliskie Imię twoje: opowiádáją *to* dziwne spráwy twoje.

3 Gdy przydźie czás ułożony / ja 4 spráwiedliwie sądźić będę. Rozstąpiła śię ziemia / y wszyscy obywátele jey: *ale* ja utwirdzę słupy 5 jey: Sela. Rzekę szalonym; Nie szalejćie: á Niepobożnym; Nie 6 podnośćie rogow. Nie podnośćie przećiwko Nawyższemu rogow 7 swych: á nie mowćie krąbrnie. Bo nie od wschodu / áni od Zachodu / áni od puszczy *przychodźi* wywyższenie. 8 Ale Bog Sędzia / tego poniża / á owego 9 a wywyższa. [a Dan. 5. 21.] Zájiste kielich *jest* w ręku PAńskich / á ten winá mętnego nálany: z tegoż nálewáć będzie / ták / że y drożdże jego wyssą y wypiją wszyscy niepobożni ziemie. 10 Ale ja będę opowiádał *spráwy PAńskie* ná wieki: będę śpiewał Bogu 11 Jákobowemu. A wszystkie rogi niezbożnikom poztrącam: ále rogi spráwiedliwego będą wywyższone.

PSALM LXXVI. [I. 75.]

I. Lud Judski Bogu dźiękuje za wojsko Sennácherybowe przez Anjołá poráżił, y ná łup podał. II. Do dźiękczynienia inszych upomina.

1 Przedniejszemu śpiewakowi ná Neginoth / Psálm y pieśń Asáfowi.

2 Znájomy jest Bog w Judskiey ziemi: w Jzráelu wielkie imie jego. 3 W Sálemie jest przybytek jego: á mieszkánie jego ná Syonie. 4 Támći pokamał ogniste strzały łukow/ tarczą/ y miecz/ y woynę: Selá. 5 Zacnymeś śie stał y dostojnym/ z gor łupiestwá. 6 Ci ktorzy byli sercá mężnego podáni są ná łup: záśnęli snem swojim/ nie ználeźli mężni rycerze śiły w ręku swych. 7 Od gromienia twego o Boże Jákobow/ twárdo záśnęły y wozy y konie. 8 Tyś jest/ ty bárzo strászliwy: y ktoż jest coby śię ostał przed obliczem twojim/ gdy śię zápali gniew twoj? 9 Gdy z niebá dawasz słyszeć sąd swoj/ ziemiá śię lęka y ucicha. 10 Gdy Bog ná sąd powstawa/ áby wybáwił wszystkie pokorne ná ziemi: Selá. 11 Záiste/ y gniew człowieczy chwalić ćię muśi: á ty ostátek zágniewánia stroćisz. 12 Śluby a czyńćie/ á oddawajćie je PANU Bogu wászemu/ wszyscy ktorzyśćie około niego: wszyscy przynośćie dáry strásznemu. 13 Onći odejmuje duchá Kśiążętom: á on jest ná postrách Krolom ziemskim.

a Psalm 61. 9.

I. 76.

Psalm LXXVII.

Náuka, że pobożni w utrapieniach duszných, y ćielesnych ćieszyć śię máją przykłádami łáski, dobrotliwośći, z litowánia y cudow PAnskich: a osobliwie, wybáwieniem ludu z Egiptu. y przez puszczą prowádzeniem.

1 Przedniejszemu śpiewakowi dla Jedytuná/ Psálm Asáfow.

2 Głos moj podnoszę do Bogá kiedy wołam: głos moj podnoszę do Bogá/ áby mię wysłuchał.

3 W Dźień utrapienia mego szukałem PAná: wyćiągałem w nocy ręce moje bez przestánia/ á nie dáłá śię ućieszyć duszá mojá. 4 Wspominałem ná Bogá/ á trwożyłem śobą: rozmyślałem/ á utrapieniem ściśniony był duch moj: Selá. 5 Zátrzymawałeś oczy moje/ áby czuły: potártym był/ ázem nie mogł mowić. 6 Przychodźiły mi ná pámięć dni przeszłe y látá dawne. 7 Wspominałem sobie ná śpiewánie moje/ w nocym w sercu swym rozmyślał/ y wywiádował śię o tym duch moj/ 8 mowiąc: Jzali mię ná wieki odrzući PAn/ á więcey mi już łáski nie ukaże? 9 Jzali do końcá ustánie miłośierdźie jego? y koniec weźmie słowo od rodzáju áż do rodzáju? 10 Jzali zápomniał Bog zmiłowáć śię? Jzali zátrzymał w gniewie litośći swoje? Selá.

11 Y Rzekłem: Toć jest śmierć a mojá: VVszakże práwicá Nawyższego uczyni odmiánę. 12 Wspomináć sobie będę ná spráwy PAńskie: á przypomináć sobie będę dźiwne spráwy twoje zdawná uczynione. 13 Y będę rozmyślał o wszelkim dźiele twojim: y o uczynkách twojich będę mowił: 14 Boże/ świetá jest drogá twojá: Ktoryż Bog jest ták wielki/ jáko Bog nasz? 15 Tyś jest Bog/ ktory czynisz cudá: podałeś do znájomośći miedzy narody moc twoję. 16 Odkupiłeś rámieniem twojim lud swoj/ Syny Jákobowe y Jozefowe: Selá. 17 Widźiáły ćię b wody o Boże! widźiáły ćię wody/ y ulękły śię: y wzruszyły śię przepáśći. 18 Obłoki wydáły powodźi: niebiosá wydáły gromy: á strzały twoje tám y sám biegáły. 19 Huczáło grzmienie twoje po obłokách/ błyskáwice oświećiły okrąg ziemie: ziemiá śię wzruszyłá y zátrzęsłá. 20 Przez morze byłá drogá twojá/ á śćieszki twoje przez wody wielkie: wszákże śládow twojich znáć nie było. 21 Prowádziłeś lud twoj jáko stádo c owiec/ przez ręce Mojżeszá y Aároná.

a I. Chorobá mojá.

b 2 Moj. 14. 21.

c 2 Moj. 14. 15. Psalm 78. 52. y 80. 2.

Psalm LXXVIII.

I. Jzráelczyki upomina do uważania náuki od Bogá podaney y zálecone, á od przodkow ich pogardzoney. II. VVylicza dobrodźiejstwá Boże, pokazáne w wywiedzeniu z Egiptu, y ná puszczy, y w tym, że odrzućiwszy dźieśięćioro pokolenie, Judę y dom Dawidow sobie obrał, w ktorym Kápłaństwo, y krolestwo PAná Chrystusá postánowił.

I. 77.

1 Pieśń wyučająca/ podána Asáfowi.

Słuchaj ludu moj Zakonu mego: nákłońćież uszu swych do słow ust mojich. 2 Otworzę w podobieństwie ustá a moje: á będę opowiádał przypowiástki stárodawne. 3 Cosmy słyszeli/ y poználi/ y co nam

a Psalm 49. 5. Matt. 13. 35.

Ojcowie náſzy opowiádáli. Nie zátáimy tego przed ſynámi ich / ktorzy przyſzłym potomkom ſwojim opowiádáć będą chwały PANſkie / y moc jego / y cudá jego ktore czynił. 5 Bo wzbudźił świádectwo w Jákobie / á Zakon wydał w Izráelu: przykazał b Ojcom náſzym / áby to do wiádomośći podawáli Synom ſwojim. 6 Aby poznał wiek potomny / Synowie ktorzy śię národźić mieli. á oni z áś powſtawſzy / áby to opowiádáli Synom ſwojim: 7 Aby pokłádáli w Bogu nádźieję ſwoję / á nie zápominali ná ſpráwy Boże / ále ſtrzegli przykazań jego. 8 Aby śię nie ſtáli jáko Ojcowie ich / narodem odpornym y niepoſłuſznym? narodem / ktory nie wygotował ſercá ſwego / áby był wierny Bogu duch jego. 9 Albo jáko Synowie Efrájimowi c zbrojni / ktorzy choć umieli z łuku ſtrzeláć / wſzákże w dźień wojny tył podáli. 10 Bo nie przeſtrzegáli przymierza Bożego: á według Zakonu jego zbraniáli śię chodźić. 11 Zápomnieli ná ſpráwy jego: y ná dźiwne dźiełá jego / ktore im pokázował.

12 PRzed Ojcámi ich czynił cudá w źiemi Egipſkiey / ná polu Soán. 13 Rozdźielił d morze / y przeprowádźił je: y ſpráwił / że ſtánęły wody jáko kupá. 14 Prowádźił e je w obłoku we dnie: á káżdey nocy w jáſnym ogniu. 15 Rozſzczepił f ſkáły ná puſzczy: á nápojił je / jáko z przepáśći wielkich. 16 Wywiodł ſtrumienie z ſkáły: á uczynił / że wody ćiekły jáko rzeki. 17 A wſzákże oni przyczynili grzechow przećiwko niemu: á wzruſzyli Nawyżſzego ná puſzczy do gniewu. 18 Y kuśili Bogá w ſercu ſwym / żądájąc pokármu według lubośći g ſwojey. 19 A mowili przećiwko Bogu tymi słowy: Izali może Bog zgotowáć ſtoł ná tey puſzczy? 20 Oto uderzył w ſkáłę / á wypłynęły wody / y rzeki wezbráły: Izali też będźie mogł dáć chleb? Izali nágotuje mięſá ludowi ſwemu? 21 Przetoż uſłyſzawſzy h to PAN / rozgniewał śię / á ogień śię zápalił przećiw Jákobowi: tákże y popędliwość powſtáłá przećiw Izráelowi. 22 Przeto iż nie wierzyli Bogu / á nie mieli nádźieję w zbáwieniu jego. 23 Choć był roſkazał obłokom z gory / y forty niebieſkie otworzył. 24 Y ſpuśćił im jáko i deſzcz mánnę i ku pokármowi: á pſzenicę niebieſką dał im. 25 Chleb k mocárzow jadł człowiek / á zeſłał im pokármow do ſytośći. 26 Obroćił wiátr ze wſchodu ná powietrzu / á przywiodł mocą ſwą wiátr z Południa. 27 Y ſpuśćił ná nie mięſo jáko proch: á ptáſtwo ſkrzydláſte jáko 28 piaſek morſki. Spuśćił je w pośrzod obozu ich / wſzędy około 29 namiotow ich. Y jedli / á náſyceni byli hojnie: y dał im czego żądáli. 30 A gdy jeſzcze nie wypełnili żądośći l ſwey / gdy jeſzcze pokarm był w 31 uśćiech ich: Tedy zápálczywość Bożá przypádłá m ná nie / y pobił tłuſte ich / á przedniejſze z Izráelá poráził. 32 Ale w tym wſzyſtkim jeſzcze grzeſzy33li / y niewierzyli cudom jego: Przetoż ſpráwił / że márnie dokonáli dni ſwojich / y lat ſwojich w ſtráchu. 34 Gdy je tráćił / jeſliże go ſzukáli / y náwracáli śię / á ſzukáli z ráná Bo35gá; Przypominájąc ſobie / iż Bog był ſkáłą ich / á Bog Nawyżſzy od36kupićielem ich (Aczkolwiek pochlebiáli mu uſty ſwymi / y językiem 37 ſwojim kłamáli mu; A ſerce ich nie było ſzczere przed nim / áni wiernymi byli w przymierzu jego) 38 On jednák będąc miłośierny / odpuſzczał nieprawośći ich / á nie zátracał ich: ále częſtokroć odwracał gniew ſwoj / á nie pobudzał wſzyſtkiego 39 gniewu ſwego. Bo pámiętał że ſą ćiáłem: wiátrem / ktory n odchodźi / 40 á nie wraca śię záś. Jáko go często drażnili o ná puſzczy / y do bole41śći przywodźili ná puſtyniách? Bo coraz kuśili Bogá / á Swiętemu Izráelſkiemu gránice zámierzáli. 42 Nie pámiętáli ná rękę jego: y ná on dźień w ktory je wybáwił z utra43pienia. Gdy czynił w Egipćie znáki ſwoje / á cudá ſwe ná polu Soán. 44 Gdy obroćił w krew p rzeki ich / y ſtrumienie ich / ták / że z nich pić nie 45 mogli. Przepuśćił ná nie rozmájite q muchy / áby je kąſáły / y żáby r áby 46 je gubiły. Y dał chrząſzczom s urodzáje ich / á prace ich ſzáráńczey. 47 Potłukł grádem t ſzczepy ich / á

b 5 Moj. 4. 9. y 6. 7.
c 1 Kron. 7. 11.
d 2 Moj. 14. 21. y 15. 8.
e 2 Moj. 13. 21. Pſalm 105. 39
f 2 Moj. 17. 6. 4 Moj. 20. 11. Pſalm 105. 41 1 Kor. 10. 4. Mądr. 11. 4.
g 4 Moj. 11. 4.
h 4 Moj. 11. 1.
i 2 Moj. 16. 14. 4 Moj. 11. 7. Jan. 6. 31. 1 Kor. 10. 3.
k I. Chleb Anjelſki.
l 4 Moj. 11. 35.
m 4 Moj. 11. 33. 1 Kor. 10. 5.
n Jakob 4. 14.
o 4 Moj. 14. 22.
p 2 Moj. 7. 20.
q 2 Moj. 8. 24.
r 2 Moj. 8. 6.
s 2 Moj. 10. 13.
t 2 Moj. 9. 23.

drzewá leśnych fig ich grádem lodowym: Y podał grádowi bydło ich/ á májetność ich węglu ognistemu.

49 Posłał ná nie gniew zápálczywości swojey/ popędliwość/ y rozgniewánie/ y ućiśnienie/ przepuśćiwszy ná nie Anjoły złe.

50 Wyprostował śćieżkę gniewowi swemu: nie záchował od śmierći dusze ich: y ná bydło ich u powietrze dopuśćił.

51 Y pobił wszystko pierworodztwo x w Egipćie/ pierwiastki mocy ich w przybytkách Chámowych.

52 Ale jáko y owce wyprowádził lud swoj/ á wodził je jáko stádo po puszczy.

53 Wodził je w bespieczeństwie ták/ że śię nie lękáli: á nieprzyjaćioły ich okryło z morze.

54 Aż je przywiodł do świętey gránice swojey: ná one gorę/ ktorey nábyłá práwicá je°.

55 Y wyrzućił przed twarzą ich narody: y spráwił że im przyszły ná śnur dziedzictwá ich/ á żeby mieszkáły w przybytkách ich pokolenia Izráelskie.

56 A wszákże przećię kusili y drażnili Bogá Nawyższego/ á świádectwá jego nie strzegli.

57 Ale śię odwroćili/ y przewrotnie śię obchodzili/ jáko y Ojcowie jich: wywroćili śię jáko łuk omylny.

58 Bo go wzruszyli do gniewu wyżynámi swymi: á rytymi báłwanámi swymi pobudzili a go do zápálczywośći.

59 Co słysząc Bog/ rozgniewał śię/ y zbrzydził sobie bárzo Izráelá.

60 Ták/ że opuśćiwszy b przybytek w Sylo: Namiot/ ktory postáwił miedzy ludźmi:

61 Podał w niewolą moc swoję: y sławę swoję w ręce nieprzyjaćielskie.

62 Dał pod miecz lud swoj: á ná dziedzictwo swoje rozgniewał śię.

63 Młodźieńce jego ogień pożárł: á pánienki jego nie były uczczone.

64 Kápłani jego c od mieczá polegli: á wdowy jego d nie płákáły.

65 Lecz potym ocućił śię PAN jáko ze snu: jáko mocarz wykrzykájący od winá.

66 Y záráził nieprzyjaćioły swoje e ná pośládkách: á ná wieczną hánbę podał je.

67 Ale choć wzgárdził namiotem Jozefowym/ á pokolenia Efráimowego nie obrał:

68 Wszákże obrał pokolenie Judowe; y gorę Syon/ ktorą umiłował.

69 Y wystáwił sobie jáko pała wysoki Swiątnicę swoję: jáko ziemię/ ktorą ugruntował ná

70 wieki. Y obrał Dawidá f sługę swego/ wźiąwszy go z Obor owczych:

71 Gdy chodźił zá owcámi kotnymi/ przyprowádźił go: áby pasł g Jákobá lud jego/ y Izráelá dziedzictwo jego.

72 Ktory je pasł w szczerośći sercá swego: á w rostropnośći rąk swojich prowádźił je.

Marginalia: u 2 Moj. 9. 6. — x 2 Moj. 12. 29. — y 2 Moj. 12. 37. — z 2 Moj. 14. 28. — a 5. Moj. 32. 16. — b 1 Sam 4. 11. — c 1 Sam 4. 11. — d 1 Sam 17. 19. — e 1 Sam 5. 6. y 6. 4. — f 1 Sam 16. 11. 2 Sam 5. 2. — g 2 Sam 5. 2. 1 Kron 11. 2.

Psalm LXXIX.

I. Zydowie przed PAnem zgwałcenie kośćiołá y zburzenie miástá opłákiwájąc. II. Proszą, áby ich Bog dla Imienia swego wybáwił. III. Zá co mu oni wdźięczność obiecują.

I. 78.

Psálm *podány* Asáfowi.

1 O Boże wtárgnęli Pogánie w dziedzictwo twoje/ splugáwili Kośćioł twoj Swięty: obroćili Jeruzalem a w kupy gruzu.

2 Dáli trupy sług twojich ná pokarm ptástwu powietrznemu: ćiáłá świętych twojich bestyam ziemskim.

3 Wylali krew ich jáko wodę około Jeruzalem/ á nie był ktoby je pochował.

4 Stáliśmy śię b pośmiewiskiem v sąśiad nászych: śmiechowiskiem y igrzyskiem v tych/ ktorzy są około nas.

5 Dokądże o PAnie? ázaż ná wieki gniewáć śię będźiesz? á jáko ogień pałáć będźie c zápálczywość twojá?

6 Wylij gniew twoj d ná pogány/ ktorzy ćię nie znáją: y ná krolestwá/ ktore Imienia twego nie wzywáją.

7 Abowiem ći pożárli Jákobá: á mieszkánie jego spustoszyli.

8 Nie wspominajże e nam przeszłych niepráwośći nászych: niech nas rychło vprzedźi miłośierdźie twoje/ bośmy bárzo znędzeni.

9 Wspomożże nas o Boże zbáwienia nászego/ dla chwały Imienia twego: á wyrwi nas/ y bądź miłośćiw grzechom nászym/ dla Imienia twego.

10 Przeczżeby mieli mowić Pogánie; Gdźież jest Bog ich? Bądź znácznym miedzy Pogány/ przed oczymá nászymi/ dla pomsty krwie sług twojich/ ktora jest wylána.

11 Niech przyjdźie przed oblicze twoje nárzekánie więźniow: á według wielkośći rámienia twego/ záchowaj ostátki tych/ co są ná śmierć skazáni.

12 A oddaj sąśiádom nászym śiedmiorákro

Marginalia: a 2 Krol. 25. 9. — b Psalm 44. 14. — c Psalm 89. 47. — d Jerem 10. 25. — e Esa. 64. 9.

náłono ich/ zá pohańbienie ich ktorec uczynili o PAnie.

A Że my lud twoj/ y owce pástwi⸗ ská twego / będziemy ćię wy⸗ stawiáli ná wieki: od narodu do na⸗ rodu będziemy opowiádáć chwałę twoję.

Psalm LXXX.

I. Lud śię Bogu z postem y z płáczem modli o przywrocenie z niewoli Bábilońskiey. II. Przypomina spustoszenie kiedyś kwitnącego Kośćiołá Bożego.

Przedniejszemu śpiewakowi ná Sosánnim Psálm świádectwá Asáfowi.

O Pásterzu Izráelski posłuchaj/ ktory prowádźisz a Jozefá jáko stádo owiec: ktory śiedźisz ná Cherubinách / rozjáśni śię. Wzbudź moc swoję przed Efráimem y Benjáminem / y Mánássesem: á przybądź ná wybáwienie násze. O Boże przywroć nas/ á rozjáśni *nád námi* oblicze twoje: á będziemy zbáwieni. PAnie Boże Zástępow / dokądże śię będźiesz gniewał ná modlitwę ludu swego. Nákarmiłeś je chlebem płáczu/ y nápoiłeś je łzámi miárą wielką. Wystáwiłeś nas ná zwádę sąśiádom nászym: á nieprzyjaćiołom nászym b áby sobie z nas śmiech strojili. O Boże Zástępow przywroć nas/ á rozjáśni *nád námi* oblicze twoje: á będziemy zbáwieni. Tyś máćicę winną z Egiptu przeniosł; wyrzućiłeś Pogány/ á wsádźiłeś c ją. Uprzątnąłeś dla niey: y spráwiłeś że śię rozkorzeniłá /y nápełniłá ziemię. Okryte są gory ćieniem jey: á gáłęźie jey *jáko* nawyższe Cedry. Rozpuśćiłá látorośle swe d áż do morzá: y áż do rzeki gáłązki swe. Przeczżeś *tedy* rozwálił płot winnice? Ták/ że ją szárpáją wszyscy / ktorzy mimo drogą idą. Zniszczył ją wieprz dźiki / á zwierz polny spásł ją. O Boże Zástępow/ náwroć śię proszę/ pojrzy z niebá/ y obaczy/ á náwiedź tę winną máćicę. Tę winnicę / ktorą e szczepiłá práwicá twojá: y látorośl *ktoreś* sobie zmocnił. Spalona jest ogniem/ y wyrąbána: ginie od zá- pálczywośći oblicza twego. Niech będźie ręká twojá nád mężem práwice twojey: nád Synem człowieczym / ktoregoś sobie zmocnił. A nie odstąpimy od ćiebie: záchowaj nas przy żywoćie/ á Jmienia twego wzywáć będźiemy. O PAnie Boże Zástępow/ náwroćże nas záśię: rozjáśni *nád nami* oblicze twoje/ á będziemy zbáwieni.

Psalm LXXXI.

I. Vpomniawszy Dawid do chwały Pańskiey lud Boży, przypomina ćiężkośći Egipskie, y wybáwienie z nich. II. Powtarza Zakon Boży, y nieposłuszeństwo ich przypomina. III. Karanie zá to przypomniawszy do Pokuty wiedźie.

Przedniejszemu śpiewakowi ná Gytthyth/ Asáfowi.

W Esoło śpiewajćie Bogu mocy nászey: wykrzykajćie Bogu Jákobowemu. Weźmićie Psálm/ przydajćie bęben/ y wdźięczną hárfę z lutnią. Zátrąbćie w trąbę ná nowiu mieśiącá / czásu ułożonego/ w dźień świętá nászego uroczystego. Abowiem jest postánowienie w Izráelu: Práwo Bogá Jákobowego. *Ná* świádectwo a w Jozefie wystáwił je / kiedy był wyszedł przećiw ziemi Egipskiey: kędym słyszał język ktoregom nie rozumiał.

Wybáwiłem *mowi Bog* od brzemienia rámię jego: á ręce jego od *dźwigánia* kotłow uwolnione. Gdyś mię b w ućisku wzywał/ wyrwałem ćię/ y wysłuchałem ćię/ w skrytośći gromu doświadczałem ćię/ u c wody poswarku: Selá *Tedym* rzekł: Słuchaj ludu moj/ á oświadczę śię d przećiwko tobie: O Izráelu/ będźieszli mię słuchał: Y nie będźiesz miał Bogá cudzego/ áni śię będźiesz kłaniał Bogu obcemu (*Abowiem* jam PAn Bog twoj/ ktorym ćię wywiodł z ziemie Egipskiey) Otworz usta twoje/ á nápełnięć je. Ale lud moj nie usłuchał głosu mego: á Izráel nie przestał ná mnie. Przetoż puśćiłem je zá zádzámi e sercá ich/ y chodźili zá rádámi swymi. O by mię był lud moj posłuchał/ á Izráel drogámi mojimi chodźił! Wkrotkim czáśie bym był nieprzyjaćioły

Marginalia: f 1. WZ á- nádrá; I. 79.; a Psalm 77.21. y 78.52; b Psalm 44.14. y 79.4.; c Psalm 44. 3.; d Psalm 72. 8.; e Esai. 5. 7.; I. 80.; a 2 Moj. 23.17.; b 2 Moj. 14.10.; c 2 Moj 17. 7.; d 2 Moj 20. 1.; e Dziej 14.16.

ich poniżył: á przećiw nieprzyjaćiołom ich/ obroćiłbym był rękę swą. 16 Ci ktorzy w nienawiśći máją PAná/ choć obłudnie/ poddáćby śie im muśieli/ y byłby czás f ich áż ná wieki. 17 Y kármiłbym je tłustośćią pszenice: á miedem z opoki g násyćiłbym ćię.

f Baruch 3. 13 g 5 Mojż. 32. 13.

I. 81.

PSALM LXXXII.

I. Bog złe Sędźie gromi, rozkázując áby ták ubogiemu, jáko y PAnu spráwiedliwość czynili. II. Pokázuje że zá ich nieumiejętnośćią Rzeczpospolita podwrocona bywa. III. Zátym Bogu sámemu, rząd y spráwiedliwość porucza.

Psálm Asáfow.

1 BOg stoji w zgromádzeniu Bożym/ á w pośrzod Bogow sądźi *y mowi*: 2 Dokądże będźiećie niespráwiedliwie sądźić/ á osoby niezbożnikow a przyjmowáć? Selá. 3 Czyńćie spráwiedliwość ubogiemu/ y śirotce utrapionego y niedostátecznego uspráwiedliwiajćie. 4 Wyrwijćie chudźinę/ b y nędznego: á z ręki niepobożney wyrwijćie go. 5 *Lecz oni* nic nie wiedzą/ áni rozumieją: w ćiemnośćiach ustáwicznie chodzą. *Záczym* śię záchwiały wszystkie grunty źiemie. 6 Jam rzekł: Bogowieśćie c/ á Synámi Náwyższego wy wszyscy jesteśćie. 7 Awszákże jáko y *inni* ludźie pomrzećie: á jáko jeden z Kśiążąt upádniećie. 8 Powstańże o Boże á sądź źiemię: ábowiem ty dźiedźicznie trzymasz wszystkie narody.

a 5 Mojż. 1. 17. 2 Kron. 19. 6. b Przyp. 24. 11. Esai. 1. 17. c Jan. 10. 34.

I. 82.

PSALM LXXXIII.

I. Modli śię o pomoc Bogu. II. Moc wojská Sennácherybowego, zamysły złe, y zbuntowánie się z Kśiążęty opisuje. III. Prośi, áby je Bog pokárał, y sobie przed wszystkimi chwałę spráwił.

1 Pieśń y Psálm Asáfow.

2 O Boże/ nie milczże/ nie bądź *jáko* ten co nie słyszy: y nie chćiey śię uspokojć/ o Boże! 3 Bo śię oto nieprzyjaćiele twoji burzą: á ći ktorzy ćię w nienawiśći máją/ podnoszą głowę. 4 Przećiwko ludowi twemu wymyślili chytrą rádę: á spiknęli śię przećiw tym/ ktorych ty ochraniasz. 5 Mowiąc: Podźćie/ á wytráćmy je/ niech nie będą narodem: ták/ żeby y nie wspominano więcey Imienia Izráelskiego. 6 Abowiem spiknęli śię jednomyślnie/ y przymierze przećiwko tobie uczynili: 7 Namioty Edomczykow/ y Ismáelczykow/ Moábczykow/ y Agáreńczykow: 8 Gebálczykow/ y Ammonitczykow/ y Amálekitczykow: *także* Filistyńczykow z tymi ktorzy mieszkáją w Tyrze: 9 Więc y Assyryjczycy/ złączyli śię z nimi/ będąc rámieniem Synom Lotowym: Selá. 10 Uczyńże im *ták* jáko a Mádiáńczykom/ jáko b Sisárze/ jáko Jábinowi u potoku Cyson. 11 Ktorzy są wygłádzeni w Endor: stáli śię jáko gnoj ná źiemi. 12 Obchodźże śię z nimi/ y z ich hetmány/ jáko z c Orebem/ y jáko z Zebą/ y jáko z Zebeem/ y jáko z Sálmánem/ ze wszystkimi Kśiążęty ich. 13 Bo rzekli: Pośiądźmy dźiedźicznie przybytki Boże. 14 Boże moj/ uczyńże je jáko koło: y jáko źdźbło przed wiátrem. 15 Jáko ogień/ ktory lás pali: á jáko płomień 16 *ktory* zápala gory. Ták ich ty wichrem twojim śćigaj/ á burzą twą 17 zátrwoż je. Nápełni twarzy ich pohánbieniem/ áby szukáli Imienia 18 twego/ PAnie. Niech będą záwstydzeni/ y ustrászeni áż ná wieki: á 19 będąc pohánbieni/ niech zginą. A ták/ niech poznáją żeś ty/ ktorego Imię jest PAn: Tyś sam Nawyższym nád wszystką źiemią.

a Sędz. 7. 13. b Sędz. 4. 15. c Sędz. 7. 25. 8. 12.

I. 83.

PSALM LXXXIV.

I. Dawid od Absalomá wygnany, do zboru PAńskiego prágnie. II. Szczęśćie tych, co są w społeczności świętych opisuje. III. Prośi, żeby go Bog wysłuchał: y w łásce swojey utwierdźił.

1 Przedniejszemu śpiewakowi ná Gytthith Synom Korego Psálm.

2 O Jáko są miłe przybytki twoje/ PAnie Zastępow. 3 Ządá y bárzo tęskni duszá mojá/ do śieni PAńskich: serce moje y ćiáło moje pochutniwa sobie do Bogá żywego. 4 Oto y wrobl ználazł sobie domek/ y jáskołká gniazdo swoje/ gdźie połada ptaszętá swe: *V* ołtarzow twojich PAnie Zastępow/ Krolu

moj y Boże moj. Błogosłáwieni/ ktorzy mieszkáją w domu twojim: będą ćię ná wieki chwalić: Selá. Błogosłáwiony człowiek/ ktory ma śiłę swoję w tobie: y w ktorych sercu są drogi twoje. Ktorzy idąc przez dolinę morwow / zá źrzodło go sobie pokładáją: y deszcz pożegnánia przychodźi *ná nie.* Y idą huf zá hufem/ á ukázują śię przed Bogiem ná Syonie.

O PAnie Boże Zastępow / wysłuchaj modlitwę moję: przyjmi w uszy twe/ o Boże Jákobow: Selá. O Boże tarczo nászá obacz/ á wejrzy ná oblicze pomázáńcá twego. Abowiem lepszy jest dźień w śieniách twojich/ niż *gdźie indźie* tyśiąc: obrałem sobie ráczey w progu śiedźieć w domu Bogá swego/ niżeli mieszkáć w przybytkách niezbożnikow.

ABowiem PAn Bog *jest* słońcem y tarczą/ *tuć* łáski y chwały PAn udźiela: y nie odmawia co jest dobrego tym/ ktorzy chodzą w niewinnośći. PAnie Zastępow/ błogosłáwiony a człowiek / ktory ma nádźieję w tobie.

a Psalm 2. 12. y 34. 9.

Psalm LXXXV.

I. 84.

I. Wiernu w prześládowániu Antyochowym, przypominájąc dawną łáskę PAńską, o pohamowánie gniewu Bogá prosza. II. Cieszą śię, iż on ludowi swemu dogodźi, naprzod doczesnymi potrzebámi: á potym y duchownymi, w zesłániu ná świát Syná swego.

Przedniejszemu śpiewakowi Synom Korego/ Psálm.

LAskęś PAnie *niekiedy* okázował źiemi twojey: przywroćiłeś záśię z niewoli Jákobá. Odpuśćiłeś niepráwość ludu twojego: pokryłeś wszelki grzech ich: Selá. Uśmierzyłeś wszystek gniew twoj: odwroćiłeś od zápálczywośći popędliwość twoję. Przywroć nas o Boże zbáwienia nászego/ á uczyń wstręt gniewowi swemu przećiwko nam? Izali ná wieki gniewáć śię będźiesz ná nas? á rozćiągniesz gniew twoj od rodzáju do rodzáju? Izali ty obroćiwszy śię nie ożywisz nas? ták/ áby śię lud twoj rozrádował w tobie. PAnie okaż nam miłośierdźie twoje: á daj nam zbáwienie swoje. *Ale* posłucham co rzecze Bog/ on PAN *mocny*: zájiste mowi pokoj do ludu swego/ y do świętych swojich: byle śię jedno záś do głupstwá nie wracáli. Zájisteć bliskie jest zbáwienie jego tym / ktorzy śię go boją: *á* przebywáć będźie chwałá *jego* w źiemi nászey. Miłośierdźie y prawdá potkáją śię z sobą: spráwiedliwość y pokoj pocáłują śię. Prawdá z źiemie wyrośćie: á spráwiedliwość z niebá wejrzy. Da też PAN *yczesne* dobrá: á źiemiá a nászá wyda owoc swoj. Spráwi / że spráwiedliwość przed twarzą jego pojdźie/ gdy postáwi ná drodze nogi swoje.

a Joel. 2. 19. 22.

Psalm LXXXVI.

I. 85.

I. Prorok wybáwienia z ćięskośći żądájąc, utrapienie swoje, Bożą dobrotliwość y nieprzyjaćioł swych srogość opisuje. II. prośi áby go Duchem, y bojáźnią swoją rządźił, y modlitwy jego wysłuchawał.

Modlitwá Dawidowá.

NAkłoń PAnie uchá twego/ á wysłuchaj mię: bomći nędzny y ubogi. Strzeżże duszę mojey / bom jest ten a ktorego ty miłujesz: záchoway sługę twego Boże moj/ ktory ma nádźieję w tobie. Zmiłuj śię nádemną PAnie / ábowiem do ćiebie ná káżdy dźień wołam. Rozwesel duszę sługi twego: bo do ćiebie/ o PAnie/ duszę swą podnoszę. Boś ty PAnie dobry b y litośćiwy: y wielce miłośierny wszystkim / ktorzy ćię wzywáją. Wysłuchajże PANIE modlitwę moję: á posłuchaj pilnie głosu prozby mojey. Wzywam ćię w dźień ućisku mego: bo mię *ty* wysłuchasz. Niemász żadnego c podobnego tobie miedzy Bogámi o PAnie: y niemász tákowych spraw/ jáko są twoje. Wszyscy narodowie ktoreś *ty* stworzył / przychodząc kłániáć śię będą przed obliczem twojim PAnie: y wielbić będą Imię twoje. Boś ty jest wielki / á czynisz cudá: tyś sam jest Bogiem. Náucz mię d PAnie drogi twojey/ ábym chodźił w prawdźie twojey: á ustá-

a H. Swięty A. miłośierny.

b Joel. 2. 13.

c 5 Moj 3. 24

d Psalm 25. 4. y 27. 11 y 119. 33

now ſerce moje w bojáźni imienia twego. A bedę ćię chwalił PAnie Boże moj/ że wſzyſtkiego sercá mego: y bedę wielbił Jmię twoje ná wieki. Ponieważ miłośierdźie twoje wielkiejeſt nádemną: á tyś wyrwał duſzę moję z dołu głębokiego. O Boże/ powſtáli hárdźi przećiwko mnie/ á rotá okrutnikow ſzukáłá duſze mojey / ći ktorzy ćię przed oczymá nie máją. Ale ty PAnie Boże miłośierny e y litośćiwy / y nierychły ku gniewu / y wielce miłośierny/ y prawdźiwy: Wejrzy ná mię/ á zmiłuj śię nádemną: day że moc twoję ſłudze twemu / á záchoway Syná ſłużebnice twojey. Okaż mi znák dobroći twojey: áby to widząc ći/ ktorzy mię máją w nienawiśći/ záwſtydzeni byli/ żeś mię ty PAnie porátował/ y poćieſzyłeś mię.

e 2 Moj. 34. 6. 4 Moj. 14. 18 Psalm 103. 8. y 145. 8

I. 86.

PSALM LXXXVII.

Lud Boży po náwroceniu z Bábilonu, wysławia kośćioł y miáſto Ieruzalemſkie, iż je Bog umiłował nád inne: A do niego pogańskie narody, przez PAná Chryſtuſá powołáć poſtanowił.

Synom Korego Pſálm y pieśń.

Fundáment jego jeſt ná gorách świętych. Umiłował PAn brámy Syońſkie/ nád wſzyſtkie przybytki Jákobowe. Sławne o tobie rzeczy powiádáją/ o miáſto Boże: Selá. Wſpomnię ná Egipt/ y ná Bábilon przed ſwymi znájomymi: oto y Filiſtyńczycy / y Tyryjczycy / y Murzynowie rzeką, że śię tu káżdy z nich urodźił. Tákże y o Syonie mowić będą: Ten y ow urodźił śię w nim: á ſam Nawyżſzy ugruntuje go. PAN policzy narody/ gdy je popiſowáć będźie/ mowiąc: Ten śię tu urodźił: Selá. Przetoż o tobie śpiewáć będą z plaſániem wſzyſtkie a śiły żywotá mego.

a H. Zrzodłá moje.

I. 87.

PSALM LXXXVIII.

I. *Podawa ſpoſob, jáko ś ma człowiek Bogu modlić w nieſzczęśćiu ſwym.* II. *Uſkarża śię, że go Bog odrzućił, utrapienie ſwoje wylicza ac.*

Pieśń á Pſálm Synow Korego: przedniejſzemu śpiewakowi ná Máchálát ku śpiewániu/ náucząjący/ z ktory od Hemáná a Ezráhitczyká.

PAnie Boże zbáwienia mego/ we dnie y w nocy wołam do ciebie. Niech przyjdźie przed oblicze twoje modlitwá mojá: nákłoń uchá twego do wołánia mego. Bo násycona jeſt utrapienia duſzá mojá: á żywot moj przybliżył śię áż do grobu. Poczytano mię miedzy te/ ktorzy zſtępują do dołu: byłem jáko człowiek bez wſzelkiey mocy. Policzony jeſtem miedzy umárłymi: jeſtem jáko pobići/ leżący w grobie/ ná ktore więcey nie pámiętaſz/ ktorzy są od ręki twojey wytráceni. Spuśćiłeś mię w doł nagłębſzy/ do naćiemniejſzego y nagłębſzego miejſcá. Doległá mię zápálczywość twojá: á wſzyſtkimi náwáłnośćiámi twymi przytłoczyłeś mię: Selá. Dálekoś oddalił znájome moje odemnie / ktorymeś mię bárzo obrzydźił: á tákem záwárty / że mi nie lza wynidź. Oko moje zemdláło od utrapienia mego: wzywam ćię PAnie ná káżdy dźień/ wyćiągájąc do ćiebie ręce moje. Jzali przed umárłymi cudá czynić będźieſz? izali umárli powſtáną/ áby ćię wyſławiáli? Selá. Jzali opowiádáne będźie w grobie miłośierdźie twoje? á prawdá twojá w zginieniu? Jzali poznáją w ćiemnośćiách cudá twoje / á ſpráwiedliwość twoję w źiemi zápámiętánia? Lecz ja PAnie do ćiebie wołam: á z poránku uprzedza ćię modlitwá mojá. Przeczże o PAnie odrzucaſz duſzę moję? á zákrywaſz oblicze twoje przedemną? Jamći utrapiony/ y prawie już umierájący od b gwałtu: ponoſzę ſtráchy twoje / y trwożę śobą. Powſtał przećiwko mnie ſrogi gniew twoj: á ſtráchy twoje wytráćiły mię. Ogarniáją mię jáko wodá / przez cáły dźień: obtaczáją mię gromádno. Oddaliłeś odemnie przyjaćiełá y towárzyſzá: á znájomym mojim jeſtem jáko w ćiemnośći.

a 1 Krol. 4. 31. 1 Kron. 25. 5.

b H. od młodośći.

I. 88.

PSALM LXXXIX.

I. *Prorok wielbi dobroć y prawdę Bożą, ná wſzyſtkich rzeczách ſtworzonych ale nabárziey Kośćiołowi Bożemu okazaną. II. Przypomina zacne obie-*

tnice, od PAná Dawidowi y potomstwu jego duchownemu, uczym nr. III. Oczyszczenie ich prosząc, PAná chwali.

1 Náuczájący złożony od Ethána a Ezráhitczyká.

2 O Miłośierdziách PAńskich ná wieki śpiewáć będę: od narodu do narodu opowiádáć będę usty swymi prawdę twoję. 3 Rzekłem bowiem: Miłośierdźie ná wieki budowáne będźie: ná niebiesiech utwirdźiłeś prawdę twoję/ *o ktorey rzekł*: 4 Postánowiłem b przymierze z wybránym mojim: przyśiągłem Dawidowi słudze swemu: 5 Że áż ná wieki utwirdzę naśienie twoje: á zbuduję od narodu do narodu stolicę twoję: Selá. 6 Przetoż PAnie wysławiáją niebiosá cud twoj: y prawdę twoję w zgromádzeniu świętych. 7 Abowiem/ ktoż ná niebie c przyrownány może być PANU? *kto* podobien jest PAnu miedzy Synámi mocárzow. 8 Y w zgromádzeniu świętych/ bárzo jest Bog strászliwy/ á strászny náde wszystkie/ *ktorzy są* około niego. 9 PAnie/ Boże zastępow / ktoż *jest* jáko ty PAn mocny? bo prawdá twojá *jest* około ćiebie. 10 Ty pánujesz nád nádętośćią morską: gdy śię podnoszą náwáłności d jego/ ty je strácasz. 11 Tyś potárł Egipt jáko zránionego: mocą rámienia twego rosproszyłeś nieprzyjaćioły twoje. 12 Twojeć są niebiosá / twojá też y ziemiá: okrąg świátá y pełność jego tyś e ugruntował. 13 Tyś stworzył Połnocy y południe: Tábor y Hermon śpiewáją o Imieniu twojim. 14 Rámię twoje mocne jest: mocna jest ręká twojá / á wywyższona jest práwicá twojá. 15 Sprawiedliwość y sąd / są gruntem stolice twojey: miłośierdźie y prawdá / uprzedzáją oblicze twoje. 16 Błogosłáwiony lud / ktory zna dźwięk *twoj*. PAnie w świátłośći oblicza twego chodźić będą. 17 W Imieniu twojim weselić śię będą káżdego dniá: á w spráwiedliwośći twojey wywyższáć śię będą. 18 Boś ty jest chwałą mocy ich: á zá wolą twoją wywyższy śię rog nász. 19 Bo od PAná/ jest tarcza násza: á *od* Swiętego Izráelskiego/ Krol nász.

20 W On czás/ mowiąc w widzeniu/ do Swiętego twego/ rzekłeś: Położyłem rátunek w *ręku* mocárzá: wywyższyłem wybránego z ludu. 21 Ználazłem Dawidá f sługę mego: olejkiem g świętym mojim pomázałem go. 22 Przetoż ręká mojá będźie stałá przy nim: á rámię moje posili go. 23 Nie ućiśnie go nieprzyjaćiel: á syn niepráwośći nie utrapi go. 24 Bo potrę przed twarzą jego przećiwniki jego: á te ktorzy go máją w nienawiśći/ porażę. 25 Nád to / prawdá mojá y miłośierdźie moje z nim będźie: á w Imieniu mojim wywyższony będźie rog jego. 26 Y położę ná morzu rękę jego: y ná rzekách práwicę jego. 27 On wołájąc rzecze: Tyś Oćiec moj/ Bog moj/ y skálá zbáwienia mego. 28 Ja go też zá pierworodnego wystáwię/ y zá wyższe° nád Krolmi ziemie. 29 Ná wieki mu záchowam miłośierdźie moje: á przymierze moje stałe będźie przy nim. 30 Y uczynię/ że ná wieki będźie trwáło naśienie jego: á stolicá jego jáko dni niebios.

31 ALe, jeśliby Synowie jego opuśćili Zakon moj/ á w sądźiech mojich niechodźili: 32 Jeśliby ustáwy moje splugáwili / á przykazań mojich nie przestrzegáli: 33 Tedy náwiedzę h rozgą przestępstwo ich z á karániem niepráwość ich. 34 Ale miłośierdźia swego nie odejmę od niego: áni zkłamam przećiw prawdźie mojey. 35 Nie splugáwię przymierza mego: á tego co wyszło z ust mojich/ nie odmienię. 36 Razem przyśiągł przez świętobliwość moję / że nie skłamam Dawidowi: 37 *A, że* naśienie jego zostánie i ná wieki: á stolicá jego jáko słońce przede mną: 38 Jáko mieśiąc/ będźie utwirdzone ná wieki/ y *jáko* świádkowie ná niebie godnowierni: Selá.

39 ALeś *go* ty odrzućił y wzgárdźił: rozgniewałeś śię ná pomázáńcá twego. 40 Zrzućiłeś przymierze z sługą twojim: zgrzećiłeś ná ziemię koronę jego. 41 Roztárgałeś wszystkie płoty jego: y básztyś jego rozwálił. 42 Szárpáją go wszyscy/ ktorzy drogą mimo idą: pośmiewiskiem jest *y* sąśiadom swojim. 43 Wywyż-

a 3Krol. 4. 31. 1Kron 15.17. b 2Sam 7. 11. c Psalm 86. 8. d Psalm 107.29 Matt 8. 26. e 1Moj. 1. 1. Psalm 24. 1 y 50.12.

f Dziej 13.22. g 1Sam 16.13. h 2Sam 7. 14. i 2Sam 7. 16. Luka. 1. 33. Jana. 12.34.

ßyłeś práwicę przećiwnikow jego/ uweseliłeś wßystkie nieprzyjaćioły jego. 44 Y ostrze mieczá jego stępiłeś: á nie rátowałeś go w bitwie. 45 Zniosłeś ochędostwo jego: á stolicę jego uderzyłeś o ziemię. 46 Vkroćiłeś dni młodośći jego: á przyodźiałeś go háńbą: Selá.

47 DOkądże PANie? ná wiekiż śię kryć będźieß? tákże będźie k jáko ogień pałáć zápálczywość twojá? 48 Wspomniże ná mię/ jáko krotki jest wiek moj: Azaś prozno stworzył wßystkie Syny ludzkie? 49 Ktoż z ludźi ták żyć może áby nie oglądał śmierći? *ktoż* wyrwie duszę swą z mocy grobu: Selá. 50 Gdźież są litośći twoje dawne o PAnie/ *ktoreś* przyśiągł Dawidowi l w prawdźie swey. 51 Wspomni PAnie ná zelżywość sług twojich: á jákom ponośił *wzgárdę* w zánádrzu swym/ od wßystkich narodow możnych. 52 PAnie jáko urągáli nieprzyjaćiele twoji: jáko urągáli śćieżkam pomázáńcá twego. 53 *Niech będźie* błogosłáwiony PAN áż ná wieki/ Amen Amen.

k Psalm 79. 5.
l 2 Sam 7. 15.

I. 89.

Psalm XC.

I. Mojzeß, lud Boży uważániem báłki, y przytomnośći Bożey ćießy. II. Opisuje żywotá ludzkiego śmiertelność: przyczyne tego gniew Boży zá grzechy. III. Vskarża śię, że mało ludźi swoje kondicią uważáją. IV. Prosi Bogá, áby lud swoj rządźił, y sprawom jego błogosłáwił.

1 Modlitwá Mojzeßá męża Bożego.

PANIE/ tyś bywał ućieczką náßą / od narodu do narodu. 2 Pierwey niżli gory stánęły/ y niżliś wykßtałtował ziemię y okrągowiátá: oto záraz od wieku áż ná wieki tyś *jest* Bogiem.

3 TY znowu człowieká w proch obracaß/ á mowiß/ Náwroććie śię Synowie ludzcy. 4 Abowiem tyśiąc a lat przed oczymá twymi / *są* jáko dźień wczoráyßy ktory przeminął/ y jáko straż nocna. 5 Powodźią porywaß je: są *jáko* sen: jáko trawá/ ktora z poránku rośćie. 6 Z poránku kwitnie y rośćie: *ale* w wie- 7 czor bywa pokoßona/ y usycha. Abowiem od gniewu twego/ giniemy: á popędliwośćią twoją jesteśmy 8 przestráßeni. Położyłeś nieprawośći náße przed sobą: tájne b *występki* náße przed jásnośćią oblicza twe- 9 go. Z kąd wßystkie dni náße naglę przemijáją dla gniewu twego: já- 10 ko słowá nißczeją c látá náße. Dni d wieku náßego jest lat śiedmdźieśiąt: á jesli kto dużßy/ lat ośmdźieśiąt: á to/ co naleyßego w nich/ *tylko* kłopot y nędzá: á gdy to pominie/ tedy prętko odlátujemy.

11 ALe ktoż zna srogość gniewu twego? álbo *kto*, bojąc śię ćiebie/ *zna* zápálczywość twoję?

12 NAucżże *nas* obliczáć dni náßych/ ábyśmy przywiedli serce do 13 mądrośći. Náwroćże śię PAnie! dokądże *odwłaczaß*! zlitujże śię nád 14 sługámi twymi. Násyćże nas z poránku miłośierdźiem twojim; ták/ ábyśmy wesoło śpiewáć y rádowáć 15 śię mogli/ po wßystkie dni náße. Rozweselże nas/ według dni ktorycheś nas utrapił: według lat kto- 16 rycheśmy doználi złego. Niech będźie znáczna przy sługách twojich 17 sprawá twojá: á chwałá twojá przy Synách ich. Niech będźie e przyjemność PAná Bogá náßego przy nas: á sprawy rąk náßych utwirdź miedzy námi: sprawę rąk náßych utwirdź PANIE.

b Psalm 139. 4. 11. 12. Żyd. 4. 13.
c 1. Koncz. my
d Syrach 18. 8.
e 1. Jásność.

I. 90.

Psalm XCI.

I. Wßystkich ktorzy w Bogu vfáją, Prorok ćießy, iż ich Bog złego uchowa, y Anjelską straż pośle. II. Vpewnia, że PAN tych, co go miłują, wyzwoleniem y sławą, w długiey wysłuchániem, y żywotá przedłużeniem ućießy.

1 TEn ktory mießka w ochronie Nawyżßego/ y w ćieniu Wßechmocnego przebywáć będźie: 2 Rzecze PAnu; Nádźieją mojá/ y zámek moj/ Bog moj! w nim nádźieję mieć będę. 3 Onći záiste wybáwi ćię z śidłá łowczego: *y* z powietrzá nájjádowitßego. 4 Pierzem swym okryje ćię/ á pod skrzydłámi jego bespiecznym będźieß: prawdá jego tarczą y puklerzem. 5 Nie vlękniß śię stráchu nocnego/ dni strzá-

a Syrac. 18. 8. 2 Piotr 3. 8.

ty latájącey we dnie: Ani zárázy morowey/ *ktora* przechodzi w ćiemnośći; áni powietrza morowego/ *ktore* zátraca w południe. Pádnie po boku twym tyśiąc/ á dźieśięć tyśięcy po práwey stronie twojey: *ale* śię do ćiebie nie przybliży. Tylko *to* oczymá twymi obaczysz: á nagrodę niepobożnych oglądasz. Ponieważeś ty PAná/ ktory jest nádźieją moją/ y Nawyższego/ zá przybytek swoj położył: Nie potka ćię nic złego/ áni *jaka* plagá przybliży śię do namiotu twego. Abowiem Anjołom a swojim przykazał o tobie/ áby ćię strzegli ná wszystkich drogách twojich. Ná rękách nośić ćię będą: byś snadź nie obráźił o kámień nogi twojey. Po lwie/ y po Bázylisżku deptáć będźiesz: lwię y smoká podepcesz. Iż śię we mnie *mowi* PAN rozkochał/ wyrwę go: y wywyższę go/ przeto/ yż poznał Imię moje. Będźie mię wzywał/ á wysłucham go: ja z nim będę w utrapieniu: wyrwę go y uwielbię go. Długośćią dni násycę go/ y okażę mu zbáwienie moje.

a Psalm 71. 3. Matt. 4. 6. Luk. 4. 10.

PSALM XCII.

I. 91.

I. *Vpomina do wysławiánia PAná dla dźiwnego rządu, y niedośćigłych spraw jego.* II. *Otuchę czyni, że sprawiedliwy zákwitnie, y PANA chwalić będźie.*

Psálm á pieśń ná dźień Sobotni. 1

DObra rzecz jest wysławiáć PAná/ á śpiewáć Imieniowi twemu/ o Nawyższy. Opowiádáć z poránku miłośierdźie twoje: y prawdę twoję ná káżdą noc. Ná instrumenćie o dźieśiąći stronách/ ná lutni/ y ná hárfie/ z śpiewániem. Abowiemeś mię rozweselił PAnie sprawámi twymi: v spráwách rąk twojich śpiewáć będę. O jáko wielmożne są spráwy twoje PAnie: bárzo głębokie są myśli twoje. Człowiek bydlęcy nie zna: á głupi nie zrozumiewa tego. Iż wyrastáją niezbożnicy jáko źiele: á kwitną wszyscy/ ktorzy czynią niepráwość/ áby byli wykorzenieni áż ná wieki. Ale ty o Nawyższy/ jesteś PAnem ná wieki. Abowiem/ oto nieprzyjaćiele twoji PAnie: Abowiem oto nieprzyjaćiele twoji zginą: rozproszeni będą wszyscy/ ktorzy czynią niepráwość. Ale rog moj wywyższysz jáko a jednorożcow: pokropiony będę olejkiem świeżym. Y ujrzy oko moje *męsczeńcie* tych/ co ná mię czyháją: o złośnikách/ ktorzy powstawáją przećiwko mnie/ usłyszą uszy moje. Spráwiedliwy/ jáko b Pálmá zákwitnie: jáko Cedr ná Libánie rozmnoży śię. Wszczepieni w domu PAńskim/ w śieniách Bogá nászego zákwitną. Náwet y w sędźiwośći przyniosą owoc/ czyrstwymi y źielonymi będą. Aby to opowiádano/ że uprzejmym jest PAN/ skáłá moja: á/ że w nim niemász żadney niepráwośći.

a 4 Moj. 23.22. b Psalm 1. 3.

PSALM XCIII.

I. 92.

Proroctwo o krolestwie PAná Chrystusowym, w ktorym wielką Bogá: iż swojich od nájázdow nieprzyjaćielskich broni.

PAN a kroluje/ oblekł śię w dostojność: oblekł śię PAN w możność/ y przepásał śię: utwierdźił też okrąg świátá/ áby śię nie poruszył. Vtwirdzona jest stolicá twojá przed *wszystkimi* czásy: tyś jest od wiecznośći. Podniosły rzeki o PAnie/ podniosły rzeki szum b swoj: podniosły rzeki náwáłnośći swoje. Nád szum wielkich wod/ nád mocne wáły morskie/ mocniejszy jest PAN ná wysokośći. Swiádectwá twoje są bárzo c pewne: świętobliwość PAnie/ jest domu twego ozdobą ná wieczne dni.

a Psalm 96. 10. 97. 1. 99. 1. b H. Głos. c Psalm 119. 86 128. 138 140. 142 151. 152 160.

PSALM XCIV.

I. 93.

I. *Dawid woła Bogá ná pomstę przećiwko złym, mowy y spráwy ich opisując.* II. *Vpomina, żeby nie szaleli, gdyż Bog wszystko widźi, słyszy, zrozumiewa: á dobrych, ácz je czásem ku ich dobremu karze, nie opuśćiła.*

BOże a pomsty! PANIE Boże pomsty! rozjáśnij śię. Podnieś śię o Sędźio *wszystkiey* źiemie/ á daj zapłátę pysznym. Dokądże niepobożni PAnie/ dokądże niepobożni/ rádowáć śię będą? *Długoż będą* świegotáć/ y hárdźie mowić/ chlubić śię wszyscy/ ktorzy czynią nie-

a 5 Moj. 32. 35.

práwość? Lud twoj PAnie trzeć/á dźiedźictwo twoje trapić? Wdowy y przychodnie mordowáć? á śirotki zábijáć? Mowiąc; Nie widźi tego PAN: áni tego rozumie Bog b Iákobow?

b Psalm 10, 11. y 59. 8.

Zrozumiejćież/o wy bydlecy/miedzy ludźmi: á wy szaleni kiedyż zrozumiećie? Izali ten ktory szczepił c ucho/ nie słyszy? y ktory ukształtował oko/ izali nie widźi? Izali ten ktory ćwiczy narody/ nie będźie karał? ktory uczy człowieká umiejętnośći. PAN zna myśli ludzkie/ iż są d szczerą márnośćią.

c 2 Moj. 4, 11. d 1 Kor. 3. 20.

Błogosłáwiony jest mąż ktorego ty ćwiczysz PAnie: á Zakonu twego uczysz go. Abyś mu spráwił pokoj od złych dni/ áżby był wykopány doł niezbożnikowi. Abowiem nie opuśći PAN ludu swego: á dźiedźictwá swego nie zániecha. Ale áż ku spráwiedliwośći obroći śię sąd: á zá nim wszyscy sercá uprzejmego. Ktożby śię był zástáwił zá mną przećiwko złośnikom? ktoby śię był ujął o mie przećiwko tym ktorzy czynią nieprawość? By mi był PAn nie przybył ná pomoc/ máłoby byłá nie mieszkáłá duszá mojá e w milczeniu f. Juzem był rzekł; Záchwiáłá śię nogá mojá: ále miłośierdźie twoje o PAnie zátrzymáło mie. W wielkośći utrapienia g mego/ we wnętrznośćiách mojich/ poćiechy twoje rozweseláły duszę moję. Izali z tobą towárzyszy stolicá nieprawośći tych, ktorzy stánowią krzywdę miásto prawdy? Ktorzy śię zbieráją przećiwko duszy spráwiedliwego/ á krew niewinną potępiáją? Ale PAN jest twierdzą moją: á Bog moj skáłą dufnośći mojey. Onći obroći ná nie nieprawość ich/ á dla złośći ich wytráći je: wytráći je PAN Bog nász.

e T. w grobie. f Psalm 115. 17. g H. Myśli mych.

Psalm XCV.

1. Dawid Izráel żyłi upomina, áby PAna z wielmożnośći, z rządu wszystkich rzeczy, y z łáskáwego do śiebie wezwánia, wielbili. II. Od nieposłuszeństwá, y upo u je odwodźi.

I. 94.

Pódźćież śpiewajmy PAnu: wykrzykajmy stále zbáwieniá nászego. Uprzedźmy oblicze jego z chwałą: Psálmy mu śpiewajmy. Abowiem PAN jest Bog wielki: y Krol wielki nádewszystkie Bogi. W jegoż rękách są głębokośći ziemie: y wierzchy gor/jego są. Jegoż jest morze/ bo je on uczynił: y ziemię ktorą ręce jego ukształtowáły. Podźćie/ kłániajmy śię/ á upadajmy przed nim: klękajmy przed PAnem Stworzyćielem nászym.

Onći jest záiste Bog nász/á my/ śmy lud pástwiská jego/ y owce rąk jego: Dźiś/jesli a głos jego usłyszyćie: Nie zátwardzajćież serca swego/jáko w Meribá/á jáko czásu kuszenia ná puszczy. Kiedy mie kuśili Ojcowie wászy: doświadczyli mię/y widźieli spráwy moje. Przez czterdźieśći b lat miałem spor z tym narodem/ y rzekłem: Lud ten błądźi sercem/ á niepoználi drog mojich. Ktorymem przyśiągł c w popędliwośći mojey/ że nie wnidą do odpoczynienia mego.

a Zyd. 3. 7. y 4. 7. b 4 Moj 14. 34. c 4 Moj 14. 23. Zyd. 4. 3.

Psalm XCVI.

VVszystkich wiernych z Zydow y z pogan, do ustáwiczney Chrystusá PAna chwały upomina, dla tego, iż on jest Bogiem prawdźiwym y jest postánowiony Sędźią wszystkiego świátá.

I. 95.

Spiewajćie a PAnu pieśń nową: śpiewajćie PAnu wszystká ziemio. Spiewajćież PAnu: dobrorzeczćie Imieniowi jego: opowiádajćie ode dniá do dniá zbáwienie jego. Opowiádajćie miedzy narody chwałę jego: miedzy wszystkimi ludźmi cudá jego. Abowiem wielki b PAN y wszelkiey chwały godny/y strászliwy jest nád wszystkie Bogi. Wszyscy bowiem Bogowie narodow/ są bałwani: ále PAN niebiosá uczynił. Zacność y ochędostwo przed obliczem jego: moc y piękność w świątnicey jego. Oddajćie PAnu pokolenia narodow/oddajćie PAnu chwałę y moc. Oddajćie PAN V chwałę imienia jego: przynieśćie dáry/á wnidźćie do śieni jego. Kłániajćie śię PAN V w ozdobie świętobliwośći: niech śię lęka oblicza jego wszystká ziemiá. Powiádajćie miedzy Pogány; PAn

a 1 Kron 16, 23. b Syrac. 43. 31.

c kroluje: á że y krąg świátá utwierdzony będźie/ ták/ áby śię nie poruszył: á iż będźie sądźił ludźie w sprawiedliwośći. 11 Niech śię weselą niebiosá: á niech pląsa źiemiá: niech záßumi morze/ y co w nim jest. 12 Niech pląsáją polá / y wßystko co jest ná nich: tedy niech wykrzykáją wßystkie drzewá leśne/ 13 Przed obliczem PAńskim/ boć idźie: Idźie zájiste/ áby sądźił d źiemię. Będźie sądźił okrąg świátá w spráwiedliwośći/ á narody w prawdźie swojey.

c Psalm. 93. 1. y 97. 1. y 99. 1. — d Psalm 98. 9.

I. 96.

PSALM XCVII.

I. Szerokość, y sławę krolestwá Mesiaßowego opisuje, stosując do niego chwałę one, w ktorey Bog Zakon podawał. II. Naucza, że on miał bałwochwalstwo zhánbić, kośćioł swoj weselem napełnić, y duße wiernych z rąk nieprzyjaćielskich wydrzeć.

1 PAN a kroluje/ wyskákuj źiemio / á wesel śię mnostwo wysep. 2 Obłok y ćiemność około niego: spráwiedliwość y sąd są gruntem stolice jego. 3 Ogień przed obliczem jego idźie/ á zápala w okół nieprzyjaćioły jego. 4 Błyskáwice jego oświecáją okrąg świátá: co widząc źiemiá zádrżáłá. 5 Gory/ jáko wosk rozpływáją śię przed obliczem PAńskim / przed obliczem PAná wßystkiey źiemie. 6 Niebiosá opowiádáją b spráwiedliwość jego: á wßyscy narodowie oglądáją chwałę jego. 7 Niechże będą c záwstydzeni wßyscy ktorzy służą obrázom/ ktorzy śię chlubią w bałwanách: kłániajćież mu śię wßyscy Bogowie. 8 To usłyszawszy Syon/ rozweseli śię: á rádowáć śię będą corki Judskie / dla sądow twojich/ PAnie. 9 Abowiemeś ty PAN nawyższy ná wßystkiey źiemi: á bárzoś wywyższony nád wßystkie Bogi.

10 Wy ktorzy milujećie d PANA/ miejćie złe w nienáwiśći: on strzeże świętych swojich/ á z ręki niepobożnych wyrywa je. 11 Świátłość nááśiano spráwiedliwemu á rádość tym / ktorzy są uprzejmego sercá. 12 Weselćie śię spráwiedliwi w PANU: á wysławiajćie pámiątkę Swiętobliwośći jego.

a Psalm 93. 1. y 96. 10 — b Psalm 19. 1. — c 2 Moj. 20. 4. 3 Moj. 26. 1. 5 Moj. 5. 8 Żyd. 1. 6 — d Amos 5. 15. Rzym 12. 9.

PSALM XCVIII.

I. 97.

I. Triumf PAná Jezusá sławić każe: ktory mocą własną sobie, y swym zbáwienie spráwił, y Ewángeliją narodom objáwił. II. Upomina żeby mu świat chwałę oddał.

Psálm.

1 SPiewajćie PAnu pieśń a nową/ bo dźiwne rzeczy uczynił: dopomogłá mu prawicá jego / y rámię b świętobliwośći jego. 2 Objáwił PAn c zbáwienie swoje: przed oczymá pogánow oznájmił spráwiedliwość swoję. 3 Wspomniał ná miłośierdźie swoje / y ná prawdę swoję/ przećiw domowi Izráelskiemu: oglądáły wßystkie gránice źiemie zbáwienie Bogá nászego.

4 SPiewajże PAnu wßystká źiemio: wykrzykajćie/ á weselćie śię / 5 y śpiewajćie. Grajćie PAnu ná hárfie: ná hárfie/ głosem przyśpiewując. 6 Ná trąbách/ y ná kornetách krzykliwych/ głos wydawajćie przed Krolem y PAnem. 7 Niech záßumi morze / y co w nim jest: okrąg świátá/ y mieszkájący ná nim. 8 Rzeki niech klásková rękomá: gory wespoł niech śię rozrádują/ 9 Przed PAnem: bo idźie sądźić d źiemię. On będźie sądźił okrąg świátá w spráwiedliwośći/ y narody w prawośći.

a Psalm 33. 3. — b Esai. 63. 5. — c Esai. 52. 10. — d Psalm 96. 13.

PSALM XCIX.

I. 98.

I. Izráelczyki upomina, áby PAná dla duchownego krolestwa jego, ktore miedzy nimi wystáwił, chwalili. II. Każe im o záchowánie tegoż krolestwá prośić.

1 PAN kroluje / niechże zádrżą narodowie: śiedźi miedzy Cherubinámi / niechże śię poruszy źiemiá. 2 PAN ná Syonie wielki: á wywyższony nád wßystkie narody. 3 Niech wysławiáją Imię twoje/ wielkie y stráßne: ábowiem święte jest. 4 Moc zájiste krolewska miłuje sąd: ábowiemeś ty ustánowił prawá: sąd y spráwiedliwość w Jákobie ty wykonywaß.

5 Wywyżßajćie PAná Bogá nászego: á kłániajćie śię u podnożká nog jego / bo Swięty jest. 6 Mojżeß y Aaron miedzy Kápłany

jego/ á Sámuel miedzy wzywájącymi Imienia jego: wołáli do a PAná/ á on ich wysłuchał. 7 W słupie obłokowym b mowił do nich. Azdy strzegli świádectw jego y vstaw ktore im podał / 8 PAnie Boże nász/ tyś je wysłuchawał: Boże/ bywałeś im miłościwym/ y gdyś je karał dla występkow ich. 9 Wywyższájćie PAná Bogá nászego/ á kłániajćie śie ná gorze świetey jego: ábowiem Swiety jest PAN Bog nász.

a 2 Moj. 32. 11. 4 Moj. 14. 13. 1 Sam. 12. 19. b 2 Moj. 33. 9.

I. 99.

PSALM C.

I. Wszystkie ludźie do wysławiánia Bogá pobudza. II. Dla tego, iż on nas stworzył, odkupił, y zá swoje owieczki przyjął.

1 Psálm dla dźiekczynienia.

WYkrzykajćie PAnu wszystká źiemio. 2 Służćie PAnu z weselem: przychodźćie przed oblicze jego z rádośćią. 3 Wiedzćież/ żeć PAn jest Bogiem; on vczynił nas/ á nie my sámych śiebie: ábyśmy byli ludem a jego/ y owcámi pástwiská jego. 4 Wnidźćież w bramy jego z wysławiániem/ á do śieni jego z chwałámi: wysławiajćież go/ dobrorzeczćież Imieniowi jego. 5 Abowiem dobry jest b PAn/ ná wieki trwa miłośierdźie jego: á od narodu áż do narodu prawdá jego.

a Psalm 95. 7. b Psalm 73. 1.

I. 100.

PSALM CI.

Dawid śluby Bogu czyni, że zostawszy Krolem, chce go wielbić, y onemu służąc, prawey drogi náśládowáć, przewrotne odrzucáć, pysznych, zdrajcow, y kłamcow nie ćierpieć, á w wiernych śie kocháć.

1 Psálm sámego Dawidá.

O Miłośierdźiu y o sądźie śpiewáć będę: tobie o PAnie śpiewáć będę. 2 Ostrożnym będę ná drodze uprzejmey / kiedy przyjdźiesz do mnie: Będę chodźił ustáwicznie w szczerośći sercá mego/ w domu moim. 3 Nie położę przed oczy moje złey rzeczy: káżdą spráwę występnikow mam w nienawiśći: á nie chwyći śię mnie. 4 Serce przewrotne odstąpi ode mnie/ á o złe nie będę dbał. 5 Tego / ktory potájemnie obmawia bliźniego swego/ wytnę: oczu wyniosłych/ y sercá nádetego nie będę mogł ćierpieć. 6 Oczy moje obrocone będą ná prawdomowne w źiemi / áby śiadáli ze mną: kto chodźi drogą vprzejmą / ten mi służyć będźie. 7 Nie będźie mieszkał w domu mojim zdrajcá: ten ktory mowi kłamstwo nie ostoji śię przed oczymá mymi. 8 Co poránek / tráćić będę wszystkie niezbożne ná źiemi: ábym ták wykorzenił z miástá PAńskiego wszystkie / ktorzy czynią nieprawość.

I. 101

PSALM CII.

I. Lud Boży do Bogá woláiąc, Bábilońskie ćięszkośći onemu przekłáda. II. Cieszy śie że Bog ma godźineczkę ktorey je wybáwi. III. Prośbę czyni, żeby ich do końcá nie niszczył.

1 Modlitwá utrapionego/ gdy będąc w ućisku przed PAnem wylewa żáłość swoję.

2 PAnie wysłuchaj a modlitwę moję: á wołánie moje niechaj przydźie do ćiebie. 3 Nie ukrywaj oblicza twego przede mną: w dźień vćisku mego nákłoń ku mnie ucha twego: w dźień ktorego ćię wzywam / prętko mię wysłuchaj. 4 Abowiem niszczeją jáko dym dni moje: á kośći moje jáko ognisko wypalone są. 5 Porażone jest jáko trawá / y uwiedło serce moje: ták, żem zápomniał jeść chlebá swego. 6 Od głosu wzdychánia mego/ przylgnęły kośći moje do ćiáłá mego. 7 Stałem śię podobnym Pelikanowi ná puszczy: jestem jáko Puhacz ná pustyniách. 8 Czuję: á jestem 9 jáko wrobl sámotny ná dáchu. Przez cáły dźień urągáją mi nieprzyjaćiele moji: á naśmiewcy moji przeklináją mię. 10 Bo jadam popioł jáko chleb: á napoj moj miészam ze łzámi: 11 Dla rozgniewánia twego/ y dla zápálczywośći gniewu twego: ábowiem podniozszy mię / porzućiłeś mię. 12 Dni moje/ są jáko ćień b náchylony: á jam jáko trawá uwiadł. 13 ALe ty PAnie trwasz ná wieki: á pámiątká twojá / od narodu 14 do narodu. Ty powstawszy zmiłujesz śię nád Syonem: boć czás żebyś śię zlitował nád nim / gdyż przyszedł czás náznáczony. 15 Abowiem vpodobáło śię sługom twojim kámienie

a Psalm 143. 1. b Job. 8. 9. y 14. 1. Psalm 109. 23. y 144. 4. c 2 Kron. 36. 21. Jerem. 29. 10.

jego: y nád prochem jego zmiłuią śię. 16 Aby śię bali Pogánie Imienia Páńskiego: á wszyscy krolowie ziemscy chwały twojey: 17 Gdy pobuduje PAn Syon/ y okaże śię w chwale swojey. 18 Gdy wejrzy ná modlitwę poniżonych/ nie gárdząc modlitwą ich. 19 To zápiszą dla narodu potomnego: á lud/ ktory ma być stworzony/ chwalić będźie PAná: 20 Ze wejrzał z wysokośći Swiątnice swojey: Ze z niebá ná ziemię pojrzał: 21 Aby wysłuchał wzdychánia więźniow/ y rozwiązał ná śmierć skazáne. 22 Aby opowiadáli ná Syonie Imię PAńskie/ á chwałę jego w Jeruzalemie: 23 Gdy śię pospołu zgromádzą narodowie/ y krolestwá/ áby służyły PAnu. 24 Vtrápił w drodze śiłę moję; vkroćił dni mojich: 25 Azem rzekł; Boże moj/ nie bierz mię w połowicy dni mojich: od narodu bowiem áż do narodu trwáją látá twoje. 26 Y pierwy niżeliś záłożył d ziemię/ y niebiosá dźiełko rąk twojich. 27 One e pominą/ ále ty zostawasz: wszystkie te rzeczy jáko szátá zwiotszeją: jáko odźienie odmienisz je/ y odmienione będą. 28 Ale ty tenżeś *záwżdy jest:* á látá twoje nigdy nie ustáną. 29 Synowie sług twojich *u ćiebie* mieszkáć będą: á naśienie ich zmocni śię przed tobą.

d *Zyd.* 1. 10.
e *Esai.* 51. 6. *Mat* 24. 35.

I. 102

Psalm CIII.

Prorok wylicza dobrodźiejstwá PAnskie. I. Własne: że mu Bog grzechy odpuśćił, w zeszłośći wieku czerstwośći użyczył. II. Pospolite: że śię podejmuje ukrzywdzonych, wolą swą ludowi objáwił, jest miłośierny y złośći jáko Oćiec dźiatkom odpuszcza. III. Naucza, że go ććić powinne wojská Anjelskie, do czego y duszę swą pobudza.

Psalm Dawidow.

1 Błogosław duszo mojá PAnu/ y wszystkie wnętrzności moje Imieniowi jego świętemu. 2 Błogosław że duszo mojá PAnu/ á niezápominaj wszystkich dobrodźiejstw jego. 3 Ktory odpuszcza wszystkie nieprawośći twoje: ktory vzdrawia wszystkie choroby twoje. 4 Ktory wybáwia od śmierći żywot twoj: ktory ćię koronuje miłośierdźiem y wielką litośćią. 5 Ktory násyca dobrym vstá twoje: á odnawia jáko orłą młodość twoje. 6 PAn czyni co spráwiedliwego jest/ y sądy wszystkim ućiśnionym. 7 Oznájmił drogi swe a Mojżeszowi: á Synom Izráelskim spráwy swoje. 8 Miłośierny a y litośćiwy jest PAN: Nie rychły do gniewu/ y wielkiego miłośierdźia. 9 Nie będźie śię ná wieki wádźił/ áni *gniewu* wiecznie chował. 10 Nie według grzechow nászych obchodźi śię z námi: áni według nieprawośći nászych odpłaca nam. 11 Abowiem jáko są niebiosá wysokie nád źiemią, *ták jest* utwirdzone miłośierdźie jego nád tymi/ ktorzy śię go boją. 12 A jáko dáleko jest Wschod od Zachodu: *tak* dáleko oddalił od nas przestępstwá násze. 13 Jáko ma litość Oćiec nád dźiatkámi: *ták* ma litość PAn nád tymi ktorzy śię go boją. 14 Onći záiste zna cośmy zá ulepienie: pámięta żeśmy prochem. 15 Dni człowiecze są jáko b trawá: á jáko kwiát polny ták kwitnie. 16 Gdy nań wiátr powienie/ álić śćiego niemász: áni go więcey pozna miejsce jego. 17 Ale miłośierdźie PAńskie od wiekow áż ná wieki/ nád tymi ktorzy śię go boją: á spráwiedliwość jego nád syny synow. 18 Ktorzy strzegą przymierza jego: y pámiętáją ná przykazánia jego/ áby je czynili. 19 PAN ná niebieśiech utwirdźił c stolicę: á krolestwo jego nád wszystkimi pánuje. 20 Błogosławćież PAnu Anjołowie jego mocni w śile/ ktorzy czynićie rozkazánia jego/ posłusznymi będąc głosowi słowá jego. 21 Błogosławćie PAnu wszystkie wojská jego: sługi jego ktorzy czynićie wolą jego. 22 Błogosławćie PAN wszystkie spráwy jego/ ná wszystkich miejscách pánowánia jego. Błogosław duszo mojá PAnu.

a 2 *Moj.* 34. 7. 4 *Moj* 14. 18. 5 *Moj* 5. 10. *Nehe.* 9. 17. *Psalm* 58. 15.
b *Psalm* 90. 5. *Esai.* 40. 6.
c I. *Przygotował.*

Psalm CIV.

I. 103

I. *Dawid pobudźiwszy duszę swą do uważánia Majestatu Bożego wszystkich rzeczy stworzonych początek y opatrowánie szeroko opisuje. II. Chwałę zá to Bogu wieczną obiecuje.*

1 Błogosław duszo mojá PANV. PAnie Boże moj wielceś jest wielmożnym: chwałę y ozdobę przy-

oblokieś. Przyodźiałeś śię a świátłośćią jáko szátą: rozćiągnąłeś b niebiosá jáko oponę. Ktoryś zásklepił ná wodách c płace swoje: ktory używasz obłokow miásto wozow: ktory chodźisz ná skrzydłách wiátrowych: Ktory czynisz Duchy posłámi d swymi: *Ty czynisz* sługi swe ogniem pałájącym.

(a 1 Moj. 1. 3. b 1 Moj. 1. 6. c 1 Moj. 1. 7. d Zyd. 1. 7.)

5 Ugruntowałeś ziemię ná słupách jey: ták/ że śię nie poruszy ná wieki wieczne. 6 Przepáśćią/ jáko szátą/ przyodźiałeś ją był: *á* wody stały nád gorámi. 7 Ná zgromienie twoje rozbiegły śię: á ná głos pogromu twego prętko zućiekáły. 8 Wystąpiły gory/ znizyły śię doliny/ ná miejsce/ ktoreś im záłożył. 9 Zámierzyłeś im e kres/ áby go nie przestępowáły: dni śię wracáły ná okrycie ziemie. 10 Ktory wypuszczasz źrzodłá po dolinách / *áby* płynęły 11 miedzy gorámi: A napoj dawáły wszystkiemu zwierzowi polnemu: *á z nich* gászą leśni osłowie prągnienie swoje. 12 Przy nich mieszka ptástwo niebieskie/ á z pośrzod gáłązek głos wydawa. 13 Ktory pokrapiasz gory z płácow swojich/ áby śię z owocow spraw twojich násycáłá ziemiá. 14 Zá twoją sprawą rośćie trawá dla bydłá/ á ziołá ná pożytek człowieczy: ty wywodźisz chleb z ziemie: 15 Y wino / ktore uwesela serce człowiecze / od ktorego śię lśni twarz *jáko* od oleju: y chleb/ ktory zátrzymawa żywot ludzki. 16 Násycone bywáją y drzewá PAńskie: *y* Cedry Libánu/ ktorych nászádźił. 17 Ná ktorych ptacy gniazdá swe máją/ y boćian ná jedlinách *ma* dom swoj. 18 Gory wysokie dźikim kozam: á skáły / *są* ućieczką krolikom.

(e Job. 38. 10. f Sedk. 9. 13. Syrac. 40, 21.)

19 Uczynił mieśiąc g dla pewnych czásow: *á* słońce zna záchod swoj. 20 Przywodźisz ćiemność/ y bywa noc/ w ktorą wychodzą wszystkie zwierzętá leśne. 21 Lwiętá ryczą do łupu / y szukáją od Bogá pokármu swego. 22 *Lecz gdy* słońce wznidźie/ záś śię zgromadzáją / y w jámách swojich kłádą śię. 23 *Tedy* wychodźi człowiek do roboty swojey / y do prace swojey/ áż do wieczorá. 24 O jákoż wielkie są h sprawy twoje PAnie! te wszystkie mądrześ uczynił: *a* nápełnioná jest ziemiá bogáctwem twojim.

(g 1 Moj. 1, 16. h Job. 26, 14.)

25 W Morzu záś wielkim y bárzo szerokim / tám są płázy/ ktorym niemász liczby: y zwierzętá máłe y wielkie. 26 Po nim okręty przechodzą / y wieloryb/ i ktoregoś ty stworzył/ áby w nim igrał. 27 Wszystko to ná ćię k oczekawa/ ábyś im dał pokarm czásu swego: 28 *Gdy* im dawasz/ zbieráją: gdy otwierasz rękę twoję / násycone bywáją dobrymi rzeczámi. 29 *Lecz gdy* ukrywasz oblicze twoje/ trwożą śię: gdy odbierasz duchá ich / giną/ y w proch śię swoj obracáją. 30 *Gdy* wysyłasz duchá twego / stworzone bywáją: y odnawiasz oblicze ziemie. 31 Niechajże będźie chwałá PAńska ná wieki: niech śię rozweseli PAN w sprawách swojich. 32 On gdy wejrzy ná ziemię / zádrży: dotknie śię gor / á zákurzą śię. 33 Będę śpiewał PANU zá żywotá mego: będę śpiewał Bogu memu / poki mię stawa. 34 O nim będźie wdźięczna mowá mojá: á ja śię rozweselę w PAnu. 35 O by byli wytráceni grzesznicy z ziemie / á niezbożnych áby już nie było. Błogosław duszo mojá PAnu / Hálleluját.

(i Job. 40. 20. k Psalm 145. 15.)

PSALM CV.

I. 104

I. *Izráelczyki do wdźięczności przećiw Bogu, y służenia łáski jego, wzywa.*
II. *Dla tego, iż z nimi przymierze uczynił, a nieprzyjaćioły ich pokarał, y inne jim dobrodźiejstwá pokazał.*

1 Wysławiajćie PAná: ogłászajćie Imię jego: opowiádajćie miedzy narody sprawy jego. 2 Spiewajćie mu / śpiewajćie mu Psálmy/ rozmawiajćie o wszystkich cudách jego. 3 Chlubćie śię Imieniem Swiętym jego: niech śię weseli serce szukájących PAná. 4 Szukajćież PAná y mocy jego: szukajćie oblicza jego záwsze. 5 Przypominajćie sobie dźiwy jego ktore czynił: cudá jego/ y sądy ust jego. 6 *VVy* naśienie Abráhámá sługi jego: *VVy* Synowie Jákobowi/ wybráni jego. 7 Onći jest PAN Bog nász/ po 8 wszystkiey ziemi sądy jego. Pá-

(a 1 Kron 16. 8. Esa. 12. 4.)

mietá wiecznie ná przymierze swo- je: ná słowo / ktore przykazał aż do tysiącnego pokolenia: 9 Ktore postánowił b z Abráhámem: y ná przysięgę swą c uczynioną Izáákowi. 10 Bo je postánowił Jákobowi d zá ustáwę: á Izráelowi / zá umowę wieczną: 11 Mowiąc; Tobie dam ziemię e Chánánejską / zá sznur dziedzictwá wászego: 12 Kiedy ich był máły poczet / prawie máły poczet: á jeszcze w niey byli przychodniámi. 13 Przechodzili záiste od narodu do narodu / á z krolestwá do innego ludu.

14 Nie dopuszczał nikomu / áby im miał krzywdę czynić: náwet f karał dla nich y krole / mowiąc: 15 Nie tykajćie g pomázáńcow moich: á prorokom mojm nie czyńćie nic złego. 16 Gdy przywoławszy głodu h ná ziemię / wszystkę podporę chlebá pokruszył.

17 Posłał i przed nimi mężá / ktory był zá niewolniká przedány / to jest k Jozefá: 18 Ktorego nogi pętámi trapili l: á żelázo ścisnęło ćiáło jego: 19 Aż do onego czásu gdy się o nim wzmianká stáłá: mowá PAńska doświadczáłá go. 20 Posławszy m Krol / kazał go wypuśćić: ten / ktory pánował nád narody / wolnym go uczynił. 21 Postánowił go n PAnem domu swego: y Kśiążęćiem nád wszystką dzierżáwą swoją. 22 Aby władał y Kśiążęty jego / według zdania duszę swojey: y stárcow jego mądrośći náuczał.

23 Potym wszedł o Izráel do Egiptu / á Jákob był gośćiem w ziemi Chámowey. 24 Gdzie rozmnożył Bog lud swoj p bárzo: y uczynił go możniejszym nád nieprzyjaćioły jego. 25 Odmienił serce q ich / iż mieli w nienawiśći lud jego: á zmyślili zdrády przećiw sługom jego. 26 Posłał Mojżeszá r sługę swego / y Aároná ktorego obrał. 27 Ktorzy im przedłożyli słowá s znákow jego / y cudá w ziemi Chámowey. 28 Posłał ćiemnośći t y záćmiło się: á nie byli odpornymi słowu jego. 29 Obroćił wody u ich w krew: á pomorzył ryby w nich. 30 Wydáłá ziemiá ich mnostwo x żab / y vyrly w pałacách krolow

31 ich. Rzekł / á przyszłá rozmáitá y muchá: y mszyce we wszystkich gránicách ich. 32 Dał grad miásto z deszczu: ogień pałący ná ziemię ich. 33 Tákże potłukł winnice ich / y figi ich: á pokruszył drzewá w gránicách ich. 34 Rzekł; á przyszłá száráńczá a y chrząszczow niezliczone mnostwo. 35 Y pożárły wszelkie ziele w ziemi ich: 36 á pojádły urodzáje ziemie ich. Náwet / pobił wszystko pierworodztwo b w ziemi ich: początek wszystkiey śiły ich.

37 Y Wywiodł je ze śrebrem c y ze złotem: á nie był nikt słáby miedzy pokoleniem ich. 38 Rádował się d Egipt / gdy oni wychodzili: ábowiem był przypadł ná nie strách ich. 39 Rozpostárł obłok e ná okryćie ich: 40 á ogień ná oświecánie nocy. Ná żądánie *ich* przywiodł przepiorki / f á chlebem niebieskim násyćił je. 41 Otworzył skáłę g y wypłynęły wody: á płynęły po suchych mieyscách *jáko* rzeká. 42 Abowiem wspomniał ná słowo świętobliwośći swojey: *ktore rzekł* do Abráhámá sługi h swego. 43 Przetoż / wywiodł lud swoj z weselem: á z śpiewániem wybráne swoje. 44 Y podał im ziemię Pogánow: 45 á pośiedli prace narodow. Aby záchowáli ustáwy jego / á práwá jego przestrzegáli / Hállelujah.

PSALM CVI.

I. Wierni Zydowie, Bogu zá niewymowne dobrodźiejstwá jego dźiękują. II. Proszą żeby się zbawieniem jego ućieszyć mogli. III. Swoje, y przodkow swoich wystepki, w Egipćie, ná pusczy, y w ziemi Chananejskiey popełnione wyznawają.

Hállelujah.

1 Wysławiajćie a PAná / ábowiem dobry: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 2 Ktoż wysłowi b niezmierną moc PAńską / á wypowie wszystkę chwałę jego. 3 Błogosłáwieni / ktorzy strzegą sądu: á czynią spráwiedliwość ná káżdy czás.

4 Pámiętaj ná mię PANIE / dla miłośći ku ludowi swemu. Náwiedźże mię zbáwieniem swojim: 5 Abych używał dobrego z wybránych

Margin notes: b 1 Moj. 17. 2. c 1 Moj. 26. 3. d 1 Moj. 28. 13. e 1 Moj. 13. 15. f 1 Moj. 12. 17. g 1 Kron 16. 22. h 1 Moj. 41. 57. i 1 Moj. 45. 5. k 1 Moj. 37. 28. l 1 Moj. 39. 20. m 1 Moj. 41. 14. n 1 Moj. 41. 40. o 1 Moj. 46. 6. p 2 Moj. 1. 7. q 2 Moj. 1. 8. r 2 Moj. 3. 10. s 2 Moj. 7. 9. t 2 Moj. 10. 21. u 2 Moj. 7. 20. x 2 Moj. 8. 6. y 2 Moj. 8. 17. z 2 Moj. 9. 23. a 2 Moj. 10. 13. b 2 Moj. 12. 29. c 2 Moj. 12. 35. d 2 Moj. 12. 33. e 2 Moj. 13. 21. f 2 Moj. 16. 13. g 2 Moj. 17. 6. h 1 Moj. 22. 16. I. 105 a Psalm 107 1. y 118 1. y 136. 1. b Syrac. 43. 35.

mi twojimi/ á weselił śię w rádośći narodu twego: y chlubił śię wespoł z dziedzictwem twojim.

6 ZGrzeszyliśmy z Oycy c swymi: nieSpráwiedliwieśmy czynili/ y nieprawość popełniáli. 7 Oycowie náßy w Egipćie nie zrozumieli cudow twojich: áni pámiętáli ná wielkość miłośierdzia twego; ále d odpornymi byli przy morzu/ przy morzu czerwonym. 8 A wßákże je wybáwił dla Imienia swe°/ áby oznájmił moc swoję. 9 Bo zgromił e morze czerwone/ y wyschło: á przewiodł je przez przepáśći/ jáko *przez* puszczę. 10 A ták záchował je od ręki tego/ ktory je miał w nienawiśći: á wykupił je z ręki nieprzyjaćielskiey. 11 W tym okryły wody f tych/ ktorzy je ćiążyli: nie zostáł áni jeden z nich. 12 A choć vwierzyli g słowom jego/ y wysławiáli chwałę jego: 13 *Przećię* prętko h zápomnieli ná spráwy jego/ y nie czekáli ná rády jego. 14 Ale zjęći będąc chćiwośćią i ná puszczy/ kuśili Bogá ná pustyniách. 15 Y dał im czego żądáli: á wßákże przepuśćił suchoty k ná nie. 16 Zátym gdy śię wzruszyli l záwiśćią przećiw Mojżeszowi w obozie/ y *przećiw* Aaronowi świętemu PAńskiemu: 17 Otworzyłá śię m ziemiá/ y pożárłá Dátáná/ y okryłá rotę Abironowę. 18 Y zápalił śię ogień n ná zebránie ich: płomień spalił niepobożne. 19 Spráwili y ćielcá o ná Horebie/ y kłaniáli śię báłwanowi litemu. 20 Y odmienili chwałę swą w podobieństwo wołu/ jedzącego trawę. 21 Zápomnieli ná Bogá wybáwićielá swego/ ktory czynił wielkie rzeczy w Egipćie: 22 Rzeczy dziwne w ziemi Chámowey: Rzeczy stráßne przy morzu czerwonym. 23 Przetoż rzekł/ że je chćiał wytráćić: gdyby śię był Mojżeß/ wybrány jego/ nie stáwił p w onym rozerwániu przed nim/ a nie odwroćił popędliwośći jego/ áby *ich* nie tráćił. 24 Wzgárdzili q też ziemią pożądáną/ niewierząc słowu jego. 25 Y szemrząc w namiećiech swojich/ nie byli posłuszni głosowi PAńskiemu. 26 Przetoż podniosł rękę swoję r przećiwko nim/ áby je pobił ná 27 puszczy: A żeby rozrzućił naśienie ich miedzy pogány/ y rozproszył je po ziemiách. 28 Zprzęgli śię też byli z báłwanem s Báálfegorem: á jedli ofiáry umárłych. 29 A ták drażnili *Bogá* spráwámi swymi/ że śię ná nie oborzyłá t plagá. 30 Aż śię zástáwił u Finees/ á pomstę uczynił/ y rozerwána jest oná plagá. 31 Co mu poczytano ku spráwiedliwośći/ od narodu do narodu/ áż ná wieki. 32 Znowu go byli wzruszyli do gniewu/ v wod Merybá: *ták, iż źle* działo y z Mojżeszem x dla nich. 33 Abowiem rozdráżnili duchá jego/ że wyrzekł *co niesłuszna* y vsty swymi. 34 Nád to/ nie wytráćili onych narodow/ o ktorych im był PAn z powiedział: 35 Ale pomießawßy śię a z onymi narodámi / náuczyli śię spraw ich. 36 Y służyli báłwanom ich/ 37 ktore im były śidłem. Abowiem Diabłom ofiárowáli b Syny swoje/ y corki swoje. 38 Y wylewáli krew niewinną/ krew synow swojich/ y corek swojich; ktore ofiárowáli báłwanom rytym Chánánejskim: ták/ że splugáwiona byłá ziemiá onym krwie rozlaniem. 39 Y zmázáli śię spráwámi swymi: á cudzołożyli wynalazkámi swymi.

40 PRzetoż zápaliwßy śię PAN w popędliwośći/ przećiw ludowi swemu / obrzydził sobie dziedzictwo swoje: 41 Y podał je w ręce pogánom: á pánowáli nád nimi/ ktorzy je mieli w nienawiśći. 42 Y vćiskáli je nieprzyjaćiele ich / ták/ że poniżeni byli pod ręką ich. 43 Częstokroć je c wybáwiał/ wßákże go oni wzruszáli do gniewu rádámi swymi: záczym poniżeni byli dla nieprawośći swojich. 44 A wßákże wejrzał ná vćisk ich/ y vsłyßał wołánie ich. 45 Bo sobie wspomniał ná przymierze d swoje z nimi: á żáłował tego/ według wielkiey litośći swojey. 46 Ták/ że im zjednał miłośierdzie przed oczymá wßystkich/ ktorzy je byli pojimáli.

47 WYbawże nas PAnie Boże náß/ á zgromadź nas e z tych pogánow: ábyśmy wysławiáli Imię świętobliwośći twojey / á chlubili śię 48 w chwale twojey. Błogosłáwio-

c Dani. 9. 5
d 2 Moj. 14. 11
e 2 Moj. 14. 21
f 2 Moj. 14. 27
g 2 Moj. 14. 31
h 2 Moj. 15. 24
i 2 Moj. 16. 3
k 4 Moj. 11. 33
l 4 Moj. 16. 2
m 4 Moj. 16. 31
n 4 Moj. 16. 35
o 2 Moj. 32. 4
p 2 Moj. 32. 11
q 4 Moj. 14. 1. 2
r 4 Moj. 14. 28

s 3 Moj. 25. 3
t 4 Moj. 25. 4. 5
u 4 Moj. 25. 7
x 4 Moj. 20. 11
y 4 Moj. 20. 10
z 5 Moj. 7. 2
a Sedz. 1. 21
b 2 Krol. 16. 3
c Sedz. 2. 16
d 5 Moj. 30. 1
e 1 Kron. 16. 35

ny PAn Bog Izráelski / od wiekow áż ná wieki: ná co niech rzeczewszystek lud / Amen / Hállelujah.

I. 106

PSALM CVII.

I. Vpomina wszytkich do wielbienia Bogá. II. Bo on ludźie z wygnánia y nedze, z więzienia, z chorob, y z niebespieczeństwá morskiego wybawia. III. Vskarża sie, że mało tych ktorzyby spráwy Boże mądrze uważáli.

a Psalm 106.1. 118.1 136.1.

1 Wysławiájćie a PANA / ábowiem dobry: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 2 Niech *o tym* powiedzą ći / ktorych odkupił PAn: jáko je wykupił z ręki nieprzyjaćielskiey. 3 A zgromádźił je z ziem: od Wschodu / y od Zachodu / od Połnocy y od Morzá.

4 Błądźili po puszczy / po pustyni bezdrożney: miástá dla mieszkánia nie znájdując. 5 *Byli* głodnymi y prágnącymi: áż w nich omdlewáłá duszá ich. 6 A gdy wołáli do PAná w utrapieniu swojim / z ućisku ich wyrywał je. 7 Y prowádźił je drogą prostą / áby przyszli do miástá w ktorymby mieszkáli. 8 Niechájże wysławiáją *przed* PAnem miłośierdźie jego: á dźiwne spráwy jego *przed* Syny ludzkimi: 9 Iż nápoił duszę prágnącą: á duszę zgłodniáłą nápełnił dobrámi.

10 Ktorzy śiedzą w ćiemnośći / y w ćieniu śmierći / śćiśnieni będąc nędzą y żelázem. 11 Przeto / że byli odpornymi wyrokom Bożym / á rádą Nawyższego pogárdźili: 12 Dla czego / poniżył biedą serce ich: vpádli / á nie był ktoby rátował. 13 A *gdy* wołáli do PAná w utrapieniu swojim / z ućiskow ich wybawiał je. 14 Wywodźił je z ćiemnośći / y z ćienia śmierći / á zwiąski ich potárgał. 15 Niechájże wysławiáją *przed* PAnem miłośierdźie jego: á dźiwne spráwy jego *przed* Syny ludzkimi. 16 Przeto / *że* skruszył bramy miedźiáne / á zawory żelázne rąbił.

b Job. 33.20.

17 Szaleni dla drogi przewrotnośći swojey / y dla niepráwośći swey / utrapieni bywáją. 18 Wszelki pokarm brzydźi b sobie duszá ich / áż śie przybliżáją do bram śmierći. 19 Gdy wołáją do PAná w utrapieniu swojim / z ućiskow ich wybawia 20 je. Posyła słowo swe / c y uzdrawia je / á wybawia je z grobu. 21 Niechájże wysławiáją *przed* PAnem miłośierdźie jego / á dźiwne spráwy jego 22 *przed* Syny ludzkimi: Y ofiárując ofiáry chwały / niech opowiádáją spráwy jego z wesołym śpiewániem.

c Madr 16.12.

23 Ktorzy śie pławią ná morzu w okrętách / prácujący ná wodách 24 wielkich. Ći widywáją spráwy Páńskie / y dźiwy jego ná głębiey. 25 Jáko jedno rzecze / wnet powstánie wiátr gwałtowny / á podnoszą śie 26 náwáłnośći morskie. Wstępują áż *ku* niebu / y záś zstępują do przepáśći: ták / yż śie duszá ich w niebe- 27 spieczeństwie rozpływa. Bywáją miotáni / á potaczáją śie jáko pijány: á wszystká umiejętność ich niszczeje. 28 Gdy wołáją do PAná w utrapieniu swojim / z ućiskow ich wy- 29 bawia je. Obraca burzę w ćiszą / ták / 30 że umilkną náwáłnośći ich. Y weselą śie że ućichło: á ták przywo- 31 dźi je do portu pożądánego. Niechájże wysławiáją *przed* PAnem miłośierdźie jego / á dźiwne spráwy 32 jego *przed* Syny ludzkimi: Niech go wywyższáją w zgromádzeniu ludu: á w rádźie stárcow / niechaj go chwalą.

33 Obraca rzeki w pustynią / á po- 34 toki wod w suszą. Ziemię urodzájną *obraca* w niepłodną / dla złośći tych / ktorzy w niey mieszkáją. 35 Pustynie obraca d w jeziorá: á ziemię 36 suchą w strumienie wod. Y osadza w nich głodne / áby zákłádáli 37 miástá ku mieszkániu. Ktorzy pośiewáją pole / á sádzą winnice: y zgromadzáją sobie pożytek z uro- 38 dzáju. Tákći im on błogosłáwi / że śię bárzo rozmnażáją / á dobytku 39 ich nie umniejsza. Ale podczás umniejszeni y poniżeni bywáją okrućieństwem / nędzą y utrapieniem: 40 Gdy wylewa wzgárdę e ná Kśiążętá: dopuszczájąc / áby błądźili f po puszczy bezdrożney.

d Esai. 41.18. e Job. 12.21. f Job. 12.24. g 1 Sam. 2. 8. Psalm 113.7.8

41 Nędznego g z utrapienia podnośi: y rozmnaża rodźiny 42 *jego* jáko trzodę. To widząc h uprzejmi / rozweselą śię: á wszelka niepráwość zátka i ustá swe.

h Job. 22.19. i Job. 5.16.

Ale ktoż jest ták mądry / áby to upátrował / y wyrozumiewał wszystkie litości PAńskie? 43

I. 107

PSALM CVIII.

I. Dawid Bogu dźiękuje, iż go ná krolestwo wsádźił. II. O zupełne otrzymánie krolestwá prośi, dla chwały Bożey, y wywyższenia ludu. III. Kráiny ktore jeszcze pośieść miał wyliczá.

Pieśń Psálmu sámego Dawidá. 1

Gotowe jest serce a moje Boże: śpiewáć y wysławiáć ćie będę / a tákże y chwałá b mojá. Ocućże śię lutnio y hárfo / gdy ná świtániu powstawam. Wysławiáć ćię będę miedzy ludźmi PAnie: á będęć śpiewał miedzy narody. Abowiem więtsze jest nád niebiosá miłośierdźie c twoje / y áż pod obłoki prawdá twojá. 2 3 4 5

a Psalm 57. 8. b T. Jezyk moj. Psalm 16. 8. c Psalm 36. 6. 157. 11.

Wywyższe śię nád niebiosá o Boże: á nád wszystkę źiemię chwałá twojá. Niech będą wybáwieni umiłowáni twoji: záchowajże je práwicą swoją / á wysłuchaj mię. 6 7

Bog mowił d przez świętobliwość swoję / *dla tego* śię weselić będę: *że* rozdźielę Sychem / á dolinę Sukkot rozmierzę. Mojeć *jest* Gáláád / moj y Mánásses: á Efrájim mocą głowy mojey: Judá Zákonodawcá moj. Moáb jest miednicą do umywánia mego: ná Edomá porzucę obuwie moje: przećiwko Filistynom trąbić będę. Ktoż mię záprowádźi do miástá obronnego? Ktoż mię przyprowádźi áż do źiemie Edomskiey? Izali nie *ty* o Boże / *ktoryś* nas był odrzućił / á nie wychodźiłeś / O Boże / z wojski nászymi? 8 9 10 11 12

d Psalm 60. 8.

Daj że nam pomoc z ućisku: ábowiem omylna jest pomoc ludzka. W Bogu sobie mężnie poczynáć będźiemy: á on podepce nieprzyjaćioły násze. 13 14

I. 108

PSALM CIX.

I. Dawid w osobie swey, ná Doegowe, á w figurze Chrystusá PAná, ná Judászowe zdrádę śię ujkarza. II. przećiwnikom swym, y potomstwu ich przeklectwá Bożego, á sobie porátowánia od Bogá żąda.

Przedniejszemu śpiewakowi Psálm Dawidow. 1

O Boże chwały mojey / nie milcz: Bo śię ustá niepobożnego / y ustá kłamliwe / przećiwko mnie otworzyły: mowili przećiwko mnie językiem kłamliwym: A słowy jádowitymi a ogárnęli mię: walcząc przećiwko mnie bez wszelkiey przyczyny. Przećiwili mi śię zá miłość moję: choćiam śię *zá nie* modlił. Oddawáją mi złym zá dobre: á nienawiśćią zá miłość moję. 2 3 4 5

a I. Nienawiśt nymi.

Postawże nád nim bezbożniká: á przećiwnik niech stoji po práwey ręce jego. Gdy przed sądem stánie / niech wynidźie potępionym: á modlitwá jego niech śię w grzech obroći. Niech będą dni jego krotkie: á przełożeństwo b jego niech inny weźmie. Niech dźieći jego będą śierotámi: á żoná jego wdową. Niech będą biegunámi y tułakámi Synowie jego / niech żebrzą: á niech *żebrząc wychodźąc* z pustek swojich. Niech lichwiarz záłápi wszystko co jest jego: á niech obcy rozchwycą prace jego. Niech nie będźie ktoby mu miłośierdźie pokazał: niech nie będźie ktoby śię zmiłował nád śierotámi jego. Potomkowie jego / niech z korzenia wyćięći będą: w drugim pokoleniu / niech będźie wygłádzone imię ich. Niech przyjdźie ná pámięć nieprawość c przodkow jego przed PAnem: á grzech mátki jego niechaj nie będźie zgłádzony. Niech będą przed PAnem ustáwicznie: áby wygłádźił z źiemie pámiątkę ich. Przeto / że nie pámiętał áby czynił miłośierdźie / ále prześládował człowieká nędznego y ubogiego: á tego ktory był sercá utrapionego / chćiał zámordowáć. 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

b Dziej 1. 20.

c 2 Moj. 20. 5.

Ponieważ umiłował przeklectwo / niechże przyjdźie ná niego: niechćiał błogosłáwieństwá / niechże będźie oddalone od niego. A ták niech będźie obleczony w przeklectwo / jáko w száte swoję: á niech wnidźie jáko wodá we wnętrzności jego / á jáko oley w kośći jego. Niech mu *to* będźie jáko płászcz dla przyodźiánia: á jáko pás dla ustáwicznego opásowánia. Tákowa zapłátá / niech 17 18 19 20

bedźie przećiwnikom mojim od PAná: y tym ktorzy źle mowią przećiwko duszy mojey.

21 Ale ty PAnie/ o PAnie! użyj nádemną litośći / dla Imienia twego: á yż dobre jest miłosierdźie twoje/ wyrwijże mię. 22 Bomći ja *jest* ubogi y nędzny: á serce moje zránione jest / we wnętrznośćiách mojich. 23 Jáko ćień / ktory d ustępuje/ uchodźić muszę: zganiáją mię jáko száráńczą. 24 Kolána moje upadáją od postu: á ćiáło moje wychudło z tłustośći. 25 Nád to / stałem śię im pośmiewiskiem: *gd* mię widzą kiwáją głowámi swymi. 26 Wspomożże mię o PAnie Boże moj: záchoway mię według miłośierdźia swego. 27 Ták / áby poznáć mogli/ iż to ręká twojá/ á/ żeś ty PAnie to uczynił. 28 Niechże oni przeklináją/ ty błogosław: *ktorzy* powstáli / niech będą záwstydzeni / áby śię weselił sługá twoj. 29 Niech będą przećiwnicy moji w háńbę obleczeni: á niech śię przyodźieją/ jáko płaszczem/ zelżywośćią swoją.

30 Będę PANA wielce wysławiał usty swymi: á w pośrzod wiela chwalić go będę: 31 Przeto/ że stoji po práwey stronie nędznemu / áby go wybáwił od tych / ktorzy osądzáją duszę jego.

d Psalm 102.12.

PSALM CX.

I. *Dawid opisuje Vrząd Krolewski y Kápłáński Syná Bożego.* II. *Pokázuje skutki tego Vrzędu; y nád nieprzyjaćiołmi sławne zwyćiestwo.*

I. 109

Psálm Dawidow.

1 Rzekł PAN a PAnu memu / śiądź po práwicy mojey/ dokąd nie położę nieprzyjaćioł twojich / podnożkiem nog twojich. 2 Laskę b mocy twojey pośle PAN z Syonu/ *mowiąc*; Pánuj w pośrzod nieprzyjaćioł twojich. 3 Lud twoj będźie dobrowolny / w dźień c zwyćięstwá twego/ w ozdobie świętobliwośći: á rozrodźi śię płod twoj z żywotá jáko rosá ná świtániu. 4 Przyśiągł PAn/ á nie będźie *tego* żáłował/ *mowiąc*: Tyś jest d Kápłanem ná wieki/ według porządku Melchisedechowego.

a Matt. 22. 44. Mark. 12. 36. Luk. 20. 42. Dźiej. 2. 34. 1 Kor. 15. 25. Zyd. 1. 13. b I. Sceptrum. c H. VVojská.

5 PAn po práwicy twojey/ potrze Krole w dźień gniewu e swego. 6 Będźie sądźił narody/ y wszystko nápełni trupámi: potłucze głowę nád wielą źiem *pánującą*. 7 Z strumienia ná drodze pić będźie: przetoż wywyższy f głowę.

d Joan. 12. 34. Zyd. 5. 6. 36. 20. y 7. 17. e Psalm 2. 9. f Filip. 2. 9.

PSALM CXI.

I. *Prorok nápomina Izráelczyki áby dźiękowáli PAnu zá dobrodźiejstwá, ktore pokazował Ojcom ich.* II. *Bojażn Boża záleca, y náśládowcom jey doskonáłe szczęśćie obiecuje.*

I. 110

Hállelujah.

1 Będę wysławiał PAná cáłym sercem/ w rádźie szczerych y w zgromádzeniu. 2 Wielkie sprawy PAńskie: jáwne u wszystkich ktorzy śię w nich kocháją. 3 Chwalebne y ozdobne dźieło jego: á spráwiedliwość jego trwa ná wieki.

4 PAmiątkę cudow swojich uczynił/ miłośierny á litośćiwy PAn. 5 Dał pokarm tym/ ktorzy śię go boją: pámiętájąc wiecznie ná przymierze swoje. 6 Moc spraw swojich oznájmił ludowi swemu/ dawszy im dźiedźictwo pogánow. 7 Vczynki rąk jego Prawdá y Sąd: nieodmienne *są* wszystkie przykazánia jego: 8 Vtwirdzone ná wieki wieczne/ vczynione w prawdźie y w szczerośći. 9 Wykupienie posławszy ludowi swemu / przykazał ná wieki *strzedz* przymierza swego: Swięte y strászne *jest* Imię jego.

10 POczątek a mądrośći *jest* bojaźń PAńska: rozumu dobrego *nábywáją* / wszyscy ktorzy *rozkazánia* PAńskie czynią: chwałá jego trwa ná wieki.

a Job. 28. 28. Przyp. 1. 7. y 9. 10. Syrac. 1. 15.

PSALM CXII.

I. *Bojącym śię Bogá y szczodrobliwym, obiecuje od PAná błogosławieństwo.* II. *Niezbożnych zazdrość, dla szczęśćia pobożnych, wytyka, á iż śię w nádźiejey swey omylą, upewnia.*

I. 111

Hállelujah.

1 Błogosławiony mąż ktory śię PAná boji/ á w przykazániach a jego ma wielkie kochánie. 2 Możne będźie ná źiemi naśienie jego: rodźiná szczerych błogosławiona będźie. 3 Májętność y bogáctwá są

a Psalm 1. 1. 2.

w domu jego: á spráwiedliwość jego trwa ná wieki. 4 Szczerym w ćiemnośćiách świátłość wschodźi: łáskáwy / miłośierny y spráwiedliwy *jest* Bog. 5 Dobry człowiek litośćiwym jest / y pożycza: *a* rzeczy swe miárkuje rozsądkiem. 6 Bo ná wieki nie będźie poruszony: w pámięći wieczney będźie spráwiedliwy. 7 Słysząc złe nowiny / nieboji śię: státeczne serce jego dufa w PAnu. 8 Umocnione serce jego nie boji śię / áż oglądá *pomstę* nád nieprzyjaćioły swymi. 9 Rozprasza / y dawa b ubogim: spráwiedliwość jego trwa ná wieki: rog jego wywyższy śię w sławie.

b Psalm 37.25. 2 Kor. 9. 9.

10 WIdząc to niepobożny będźie śię gniewał / y zębámi swymi zgrzytał / y schnąć będźie: żądość niepobożnych zginie.

I. 112

Psalm CXIII.

Napomina ludźie do ustáwicznego po wszystkim świecie chwał Bogu oddawánia, dla wielmożnośći, y dobrotliwośći jego, przećiwko ludźiom, a osobliwie przećiw ubogim.

1 Hállelujah.

CHwalćie sludzy PAńscy / chwalćie Imię PAńskie. 2 Niechaj będźie Imię PAńskie a błogosłáwione / od tąd áż ná wieki. 3 Od wschodu b słońcá / áż do zachodu jego / niech będźie chwalebne Imię PAńskie. 4 PAN jest nád wszystkie narody wywyższony: chwałá jego nád niebiosá. 5 Ktoż *táki* jáko PAN Bog nász / ktory mieszka ná wysokośći? 6 Ktory śię zniża / áby widźiał co jest ná niebie y ná ziemi. 7 Podnośi z prochu c nędznego: á z gnoju wywyższa ubogiego: 8 Aby go posádźił z Kśiążęty / z Kśiążęty ludu swego. 9 Ktory spráwuje / że niepłodna w domu bywa mátką weselącą śię z dźiatek / Hállelujah.

a Dani. 2. 20. b Malac. 1. 11. c 1 Sam 2. 8. Psalm 107.41.

I. 113

Psalm CXIV.

Izráel dźięki czyni Bogu, że go z Egiptu wywiodł, za własny lud przyjął, przez morze czerwone, y przez Jordan przeprowádźił.

1 GDy wychodźił a Izráel z Egiptu / y dom Jákobow z narodu obcego: 2 Stał śię Judá poświęceniem jego: Izráel pánowániem jego. 3 To widząc Morze b ućiekło / á Jordan c wroćił śię ná zad. 4 Gory skakáły jáko báráni: págorki jáko jágnięta. 5 Morze / cożći śię stáło iżeś ućiekło? O Jordanie żeś śię ná zad wroćił! 6 Gory *żeśćie* skakáły jáko báráni? págorki jáko jágnięta? 7 Przed obliczem PAńskim zádrżáłá ziemiá / przed obliczem Bogá Jákobowego. 8 Ktory obraca opokę d w jeźioro wod / á krzemień w źrzodło wod.

a 2 Moj. 13. 3. b 2 Moj 14. 21. c Josu. 3. 16. d 2 Moj 17. 6. 4 Moj. 20. 11.

I. 114

Psalm CXV.

I. Izráelczycy proszą PAná o rátunek przećiwko narodom służącym báłwanom, ktorych márność szeroko przypominają. II. Ćieszą się opátrznośćią PAńską, z niey sobie dobre rzeczy obiecują.

1 NIe nam PAnie / nie nam / ále Imieniowi twemu daj chwałę / dla miłośierdźia twego / y dla prawdy twojey. 2 Czemuż mają mowić pogánie: Gdźież teraz *jest* a Bog ich? 3 WSzákże Bog nász *jest* ná niebie / czyniąc wszystko co mu śię podoba. 4 *Ale* báłwani ich *są* b śrebro y złoto: robotá rąk ludzkich. 5 Ustá máją c / á nie mowią: oczy máją / á nie widzą. 6 Uszy máją / á nie słyszą: nozdrze máją / á nie woniáją. 7 Ręce máją / á nie mácáją: nogi máją / á nie chodzą: áni wołáją gárdłem swojim. 8 Niech im podobni będą / ktorzy je czynią: *y* wszyscy ktorzy w nich dufáją.

9 IZráelu dufaj w PAnu: *bo* on jest pomocnikiem ich / y tarczą ich. 10 Domie Aáronow / dufajćie w PAnu: on jest pomocnikiem y tarczą ich. 11 Ktorzy śię bojićie PAná / dufájćie w PAnu: on jest pomocnikiem y tarczą ich. 12 PAN będźie pámiętał ná nas / będźie błogosłáwił: będźie błogosłáwił domowi Izráelskiemu / będźie błogosłáwił domowi Aáronowemu. 13 Będźie błogosłáwił tym ktorzy śię boją PAná / máłym y wielkim. 14 Rozmnoży was PAN: was y Syny wásze. 15 Błogosłáwieniśćie wy od PAná / ktory stworzył niebo y ziemię. 16 Niebiosá / są niebiosá

a Psalm 42. 11. 79. 10. b Psalm 135 15. 16. 17. 18. 19. 20. c Madr 15. 15.

ſą PAńſkie: ále ziemię dał ſynom ludzkim.

17 Vmárlinie d będą chwalili PAná: dni kto z tych co zſtępują do miejſca milczenia. 18 Ale my będziemy błogoſłáwili PAnu/ od tąd áż ná wieki/ Hállelujah.

d Pſalm 6. 6. y 88. 11. Eſai. 38. 18.

PSALM CXVI.

I. 115

I. Dawid Bogu dźiękuje, że go z rąk Saulowych wybáwił. II. Przypominawſzy niebeſpieczeńſtwá ſwoje, y dobrá PAńſkie, ćieſzy duſzę ſwą ratunkiem PAńſkim. III. Zátym z wielką ochotą PAnu, w ktorego oczu śmierć świętych droga, dźiękowáć obiecuje.

1 Miłuję PAná iż wyſłuchał głos moj/ yprozby moje. 2 Abowiem nákłonił vchá ſwego ku mnie/ gdym go wzywał zá dni mojich. 3 Ogárnęły mię były boleśći a śmierći/ á utrapienia grobu zjęły mię: ućiſk y boleść przyſzłá ná mię. 4 Y wzywałem Imienia PAńſkiego/ mowiąc: Proſzę o PAnie wybaw duſzę moję. 5 Miłośćiwy PAN y ſpráwiedliwy: 6 Bog náſz litośćiwy. PAN proſtaczkow ſtrzeże: byłem ućiśniony/ á wſpomogł mię. 7 Náwroć śię duſzo mojá do odpoczynienia ſwego: 8 ábowiem ći PAN dobrze uczynił. Bo wyrwał duſzę moję od śmierći/ oczy moje od płáczu/ nogę moję od upadku.

a 2 Sam 22. 5.

9 Będę chodźił uſtáwicznie przed oblicznośćią PAńſką w ziemi żywiących. 10 Vwierzyłem b/ dla tegom mowił/ *chcćiam* bárzo był utrapiony. 11 Jam był rzekł w zátrwożeniu mojim: Wſzelki człowiek c kłamcá.

b 2 Kor. 4. 13.

c Rzym 3. 4.

12 Coż oddam PAnu zá wſzyſtkie dobrodziejſtwá jego/ ktore mi *uczynił?* 13 Kielich obfitego zbáwienia wezmę: á Imienia PAńſkiego wzywáć będę. 14 Sluby moje oddam PAnu: á to záraz przed wſzyſtkim ludem jego. 15 Droga jeſt/ przed oczymá PAńſkimi/ śmierć świętych jego. 16 O moj PAnie/ żem ja ſługą d twojim/ jam ſługą twojim/ Synem ſłużebnice twojey/ rozwiązałeś związki moje. 17 Tobie ofiárowáć będę ofiáre chwały/ y Imienia PAńſkiego wzywáć będę. 18 Sluby moje oddam PAnu: á to záraz przed wſzyſtkim ludem jego. 19 W przyśionkách domu PAńſkiego: w pośrzodku ćiebie Jeruzalemie/ Hállelujah.

d Mądr 9. 5.

PSALM CXVII.

I. 116

VVſzyſtkie narody do chwalenia Bogá upomina.

1 Chwalćie PAná a wſzyſcy narodowie: chwalćie go wſzyſcy ludźie. 2 Abowiem rozſzerzone jeſt nád námi miłośierdźie jego: á prawdá PAńſka *trwa* ná wieki/ Hállelujah.

a Rzym 15. 11.

PSALM CXVIII.

I. 117

I. Dawid Krol poddan. ſwoje wiedźie do wdźięczności przeciw Bogu, wielkie niebeſpieczeńſtwá ſwoje, y jáko z nich wybáwiony był, przypominájąc. II. Wywyżſzenie ſwe ná kroleſtwo opiſując, poddanym naukę dawa, jáko PAnu dźiękowáć, Chryſtuſa PAna znáć, y onemu w ćiele przychodzącemu błogosłáwić mieli.

1 Wyſławiajćie a PAná/ ábowiem dobry: ábowiem ná wieki *trwa* 2 miłośierdźie jego. Rzecz teraz Izráelu: że ná wieki miłośierdźie jego. 3 Rzecz teraz domie b Aáronow: że ná wieki miłośierdźie jego: 4 Rzeczćież teraz/ ktorzy śię bojićie PAná: że ná wieki miłośierdźie jego.

a Pſalm 106. 1. y 107. 1. y 136. 1.

b Pſalm 115. 10.

5 W Vćiſku wzywałem PANA: Wyſłuchał mię/ y ná przeſtrzeńſtwie poſtáwił mię PAN. 6 PAN jeſt ze mną/ nie będę c śię bał/ żeby mi co uczynił człowiek? 7 PAN jeſt d ze mną miedzy pomocnikámi mymi: przetoż ja oglądam *pomſtę* nád tymi/ ktorzy mię mają 8 w nienawiśći. Lepiey mieć nádźieję e w PAnu/ niżeli ufáć w człowieku. 9 Lepiey mieć nádźieję w PAnu/ niżeli ufáć w Kśiążętách. 10 Wſzyſcy narodowie ogárnęli mię: ále w Imieniu PAńſkim wygubiłem je. 11 Częſtokroć mię ogárnęli: ále w Imieniu PAńſkim wygubiłem je. 12 Ogárnęli mię jáko pſzczoły: *ále* zgáśli jáko ogień z ćiernia: bo w Imieniu 13 PAńſkim wytráćiłem je. Bárzoś potężnie ná mię náćierał/ ábym upadł: ále PAN porátował mię.

c Pſalm 23. 4. y 56. 5. Rzym 8. 31.

d Zyd. 13. 6.

e Pſalm 146. 3.

14 PAN *jeſt* mocą moją f/ y pieśnią moją: on był mojim wy-

f 2 Moj 15. 2. Eſai 12. 2.

báwićielem. 15 Głos wykrzykánia y zbáwienia/ w przybytkách spráwiedliwych: Práwicá PAńska dokazáłá mocy. 16 Práwicá PAńska wywyższyłá śię: Práwicá PAńska dokazáłá mocy. 17 Nie umrę/ ále będę żył: ábym opowiádał spráwy PAńskie. 18 Pokarałći mię PAn srodze/ ále mię ná śmierć nie podał.

19 Otworzćie mi bramy spráwiedliwośći: á wszedszy w nie/ będę wysławiał PAná. 20 Táć jest bramá PAńska/ ktorą spráwiedliwi wchodzą. 21 Tuć ja ćiebie wysławiáć będę: boś mię wysłuchał/ y byłeś wybáwićielem mojim.

22 Kámień *ktory* g odrzućili budujący/ uczyniony jest głową węgielną. 23 Od PAnáć śię to stáło: á jest dziwno w oczách nászych. 24 Tenći to dźień/ ktory uczynił PAn: rozweselmyż śię / á rozrádujmy śię weń. 25 Proszę PAnie záchowajże teraz: Proszę PAnie zdarz teraz. 26 Błogosłáwiony ktory h przychodźi w Imię PAńskie: błogosłáwimy wam z domu PAńskiego. 27 Bogći PAnem/ onći nas oświećił. Przywiążćie báránki powrozámi *ku ofierze,* áż do rogow Ołtarzá.

28 Tyś jest Bog moj/ przetoż ćię wysławiáć będę: Boże moj wywyższáć ćię będę. 29 Wysławiajćież PAná/ ábowiem *jest* dobry: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego.

g Esai. 28. 16. Matt. 21. 42. Mark. 12. 10. Luk. 20. 17. Dziej. 4. 11. Rzym. 9. 33. 1 Piotr. 2. 7.
h Matt. 21. 9.

I. 118

PSALM CXIX.

Słowo Boże Prorok zálecá, prosząc, áby go Bog nim oświećił, y rządźił. Przekłáda też rozmáite prozby do bogobojnego żywotá należące: do tego, wielbienia Imienia Bożego y chęć swoję upżyjmą ku PAnu y przykazaniam jego: Ale nade wszystko słowo PAńskie wynośi, y wszytkich wobec do rozkochánia śię w nim, y do pilnego jego uważánia, y posłuszeństwá, przykłádem swojim pobudza.

Aleph

1 Błogosłáwieni ktorzy żyją bez a nagány: ktorzy chodzą w Zakonie b PAńskim. 2 Błogosłáwieni/ ktorzy strzegą c świádectw jego: y ktorzy go ze wszystkiego sercá szukáją. 3 Y *ktorzy* nieczynią nieprawośći/ *ále* chodzą drogámi jego. 4 Tyś przykazał / áby pilnie strzeżono d rozkazań twojich. 5 Oby wyprostowáne były drogi moje/ ku przestrzegániu praw twojich! 6 Tedy niebędę záwstydzony gdy śię będę oglądał ná wszystkie rozkazánia twoje. 7 Będę ćie wysławiał wszczerośći sercá/ gdy śię náuczę Praw spráwiedliwośći twojey. 8 Ustaw twojich z pilnośćią strzedz będę/ tylko mię nie opuszczaj.

a H. Doskonali drogą.
b Psalm 1. 2.
c Psalm 19. 12.
d 5 Moj. 4. 5. 6.

Beth.

9 Jákim sposobem oczyśći młodźieniec śćieżkę swoję? Gdy śię e záchowa według słowá twego. 10 Ze wszystkiego sercá mego szukam ćię: niedopuszczajże mi f błądźić od rozkazań twojich. 11 W sercu mojim skłádam g wyroki twoje / ábym nie zgrzeszył przećiwko tobie. 12 Błogosłáwionyś ty PAnie: náuczże mię ustaw twojich. 13 Wárgámi mojimi opowiádam wszystkie sądy ust twojich. 14 W drodze świádectw twojich kocham śię/ więcey niż we wszystkich bogáctwách. 15 O przykazániách twojich rozmyślam: y przypátruję śię drogam twojim. 16 W ustáwách twojich kocham śię: y nie zápominam słow twojich.

e Joan. 15. 3. 1 Piotr. 1. 22.
f Esa. 63. 17.
g 5 Moj. 6. 6. y 11. 18.

Gimmel.

17 Darzy to sługze twemu *ábym* żył/ á przestrzegał słow twojich. 18 Odsłoń oczy moje/ ábym śię przypátrzył dźiwom z Zakonu twego. 19 Jestem gośćiem h ná źiemi: nie ukrywaj przede mną rozkazań twojich. 20 Omdlewa duszá mojá/ prágnąc sądow twojich ná káżdy czás. 21 Wytráćiłeś pyszne: przeklęći i są ći ktorzy błądzą od rozkazań twojich. 22 Oddal odemnie pohánbienie y wzgárdę: gdyż strzegę świádectw twojich. 23 Y Książętá zásiádáją/ á mowią przećiwko mnie: *wszákże* sługá twoj rozmyśla w ustáwách twojich. 24 Świádectwá twoje zájiste są mojim kochániem/ *y* rájcámi mymi.

h 1 Moj. 47. 8. 1 Kron. 29. 15. Psalm 39. 13. Zyd. 11. 13.
i 5 Moj. 11. 28.

Daleth.

25 Przylgnęłá do prochu duszá mojá: ożywże mię według słowá twego. 26 Drogi moje rozpowiedźiałem/ á wysłuchałeś mię: náucz mię ustaw twojich. 27 Daj ábym zrozumiał drogę rozkazań twojich: á żebym rozmyślał o dźiwnych sprá wách twojich. 28 Rozpływa śię od smętku duszá mojá: utwirdźże mię według słowá twego. 29 Drogę kłam-

k Psalm 25. 4. y 27. 11. y 86. 1.

liwą oddal ode mnie: á zakonem twojim vdáruj mię. 30 Obrałem drogę prawdy: á sądy twoje przekładam *sobie*. 31 Przystałem do świádectw twojich PAnie: niezáwstydzajże l mię. 32 Drogą przykazań twojich pobieżę/ gdy rozszerzysz serce moje.

l *Psalm* 24. 2.

He.

33 NAucz mię PAnie drogi vstaw twojich: á będę jey strzegł *áż* do końcá. 34 Daj mi rozum/ ábym strzegł zakonu twego: á żebym go przestrzegał ze wszystkie° sercá. 35 Daj ábym chodził ścieżką przykazań twojich: gdyż w tym jest upodobánie moje. 36 Nákłoń serce moje do świádectw twojich/ á nie do łákomstwá. 37 Odwroć oczy moje/ áby nie pátrzáły ná márność: ná drodze twojey ożyw mię. 38 Vtwierdź wyrok twoj słudze twemu/ ktory się oddał bojáźni twojey. 39 Oddal ode mnie pohańbienie moje/ ktorego się boję: bo sądy twoje dobre. 40 Oto prágnę rozkazań twojich: w spráwiedliwośći twojey ożyw mię.

Vau.

41 NIech ná mię przyndą litośći twoje PANIE: y zbáwienie twoje według wyroku twego. 42 Ták/ ábym odpowiedź mogł dáć sámą m rzeczą temu/ ktory mi urąga/ gdyż vfam w słowie twojim. 43 A nie wyjmuj z vst mojich słowá náprawdźiwszego: ábowiem sądow twojich oczekawam. 44 Y będę strzegł zakonu twego záwsze/ áż ná wieki wieczne. 45 A ustáwicznie będę chodził ná przestrzeństwie: bom się dopytał rozkazań twojch. 46 Owszem będę n mowił o świádectwách twojich przed Krolmi: á nie będę záwstydzony. 47 Bom się rozkochał w przykazániách twojich/ ktorem vmiłowáł. 48 Przyłożę y ręce moje do rozkazań twojich/ ktore miłuję: á będę rozmyślał o vstáwách twojich.

m 1 *Petr* 3. 15.

n *Rzym* 1. 16.

Zajin

49 WSpomni ná słowo wyrzeczone do sługi twego/ ktorymeś mię ubespieczył. 50 Toć poćiechá mojá w utrapieniu mojim/ że mię wyrok twoj ożywia. 51 Pyszni bárzo się ze mnie náśmiewáją: wszákże się od zakonu twego nie uchylam. 52 Bo pámiętam ná sądy twoje wieczne PAnie/ ktorymi się ćieszę. 53 Strách mię ogárnął nád niezbożnymi z ktorzy opuszczáją zakon twoj. 54 Są mi vstáwy twoje pieśniámi w domu pielgrzymstwá mego. 55 Wspominam sobie y w nocy ná Imię twoje PAnie/ y strzegę Zakonu twego. 56 Toć mam z tego/ że przestrzegam przykazań twojich.

Chet

57 RZekłem: PAnie *to jest* cząstká o mojá/ przestrzegáć słow twojich. 58 Modlę się przed obliczem twojim ze wszystkie° sercá: zmiłujże się nádemną według słowá twego. 59 Vważyłem w myślách drogi moje: á obroćiłem nogi moje ku świádectwom twojim. 60 Spieszę się/ á nie omieszkawam przestrzegáć rozkazań twojich. 61 Hufy niepobożnych złupiły mię/ *ále* ná Zakon twoj nie zápominam. 62 O połnocy wstawam/ ábym ćię wysławiał w sądách spráwiedliwośći twojey. 63 Jestem towárzyszem wszystkich/ ktorzy się ćiebie boją/ y tych ktorzy przestrzegáją przykazań twojich. 64 PAnie/ pełna jest p ziemiá miłośierdźia twego: náuczże mię ustaw twojich.

o 4 *Moj* 18. 20.

p *Psalm* 33. 5.

Thet.

65 LAskáwieś postąpił z sługą twojim PAnie/ według słowá twego. 66 Dobrego rozumu/ y umiejętnośći náucz mię: bom przykazániam twojim vwierzył. 67 Pierwey niżem się był uniżył/ błądziłem: ále teraz wyroku twego przestrzegam. 68 Dobryś ty y dobrotliwy: náuczże mię vstaw twojich. 69 Vknowáli hárdźi kłamstwo przećiwko mnie: *ále* ja ze wszystkiego sercá strzegę przykazań twojich. 70 Serce ich zátyło jáko sádło: *á'e* się ja zakonem twojim ćieszę. 71 Jest mi to ku dobremu/ żem był q vtrapiony: ábym się náuczył vstaw twojich. 72 Lepszy mi *jest* Zakon vst r twojich/ niżeli tyśiące złotá y srebrá.

q 2 Kor. 7. 10.

r *Psalm* 19. 11.

Jod.

73 RĘce twoje vczyniły s mię/ y wykształtowáły mię: dajże mi rozum/ ábym się náuczył przykazań twojich. 74 Aby się rádowáli bojący się ćiebie/ vjrzawszy mię/ że ná słowo twoje oczekawam. 75 Znam PAnie/ iż są spráwiedliwe t sądy twoje: á *iżeś* mię słusznie utrapił. 76 Niechajże mię prosę/ ućieszy miłośierdźie twoje/ według wyroku twe°

s *Job.* 10. 8.

t *Objaw* 19. 2.

ktoryś uczynił ſłudze twemu. 77 Niechże ná mię przyjdą litośći twoje ábym żył: bo zakon twoj jeſt kochániem mojim. 78 Niech będą záwſtydzeni pyßni/ przeto że mię chytrze podwroćić chćieli: ále ja rozmyśláć będę w Przykazániách twojich.

79 Niech śię obrocą do mnie/ ktorzy śię ćiebie boją: y ktorzy znáją świádectwá twoje. 80 Niech będźie ſerce moje uprzyjme przy uſtáwách twojich/ ábym nie był záwſtydzony.

Kaph

81 TEſkni dußá mojá po zbáwieniu twojim: oczekawam ná ſłowo twoje. 82 Vſtáły oczy moje/ *czekáją* wyroku twego/ gdy mowię; Kiedyż mię poćießyß? 83 Choćiam jeſt jáko naczynie ſkorzáne w dymie/ *wſakżem* vſtaw twojich nie zápomniał. 84 Wieleż będźie dni ſługi twego? kiedyż ſąd wykonaß nád tymi/ ktorzy mię prześládują? 85 Pyßni pokopáli mi doły/ co nie jeſt według Zakonu twojego. 86 Wßyſtkie przykazánia twoje/ ſą prawdá: bez przyczyny mię prześládują/ rátujże mię. 87 Bez máłá mię już wniwecz nie obroćili ná ziemi: á wßákżem ja nie opuśćił przykazań twojich. 88 Według miłośierdzia twego obżyw mię/ ábym ſtrzegł świádectwá uſt twojich.

Lamed.

89 O PAnie/ ſłowo u twoje trwa ná wieki ná niebie. 90 Od narodu do narodu prawdá twojá: vgruntowałeś ziemię/ y ſtoji. 91 Według rozrządzenia twego trwa to *wßyſtko* áż do dniá tego: wßyſtko to záiſte jeſt ku ſłużbie twojey. 92 By był Zakon twoj nie był kochániem mojim/ dawnobym był zginął w utrapieniu mojim. 93 Ná wieki nie zápomnię ná przykazánia twoje: gdyżeś mię w nich obżywił. 94 Twojćim ja: záchowajże mię/ bo przykazań twojich ßukam. 95 Czekáją ná mię niezbożnicy/ áby mię zátráćili: *ále ja* świádectwá twoje vważam. 96 Wßelkiey rzeczy x koniec widzę: *ále* przykazánie twoje bárzo ßerokie.

Mem.

97 O Jákom śię rozmiłował Zakonu twego: ták yż kázdego dniá jeſt rozmyślániem y mojim. 98 Nád nieprzyjaćioły moje mędrßym mię czyniß przykazániem twojim: bo je mam uſtáwicznie przed ſobą. 99 Nád wßyſtkie náuczyćiele z moje ſtałem śię rozumniejßym: bo świádectwá twoje ſą rozmyślániem mojim. 100 Nád ſtárce jeſtem roſtropniejßy: bo przykazań twojich przeſtrzegam. 101 Od wßelkiey złey drogi záwśćiągam nog ſwojich/ ábym ſtrzegł ſłowá twego. 102 Od ſądow twojich nie odſtępuję/ przeto/ że *jch* ty mnie vczyß. 103 O ják ſą ſłodkie ſłowá twoje podniebieniu memu: nád a miod *ſą słodße* uſtom mojim. 104 Z przykazań twojich nábyłem rozumu: przetoż mam w nienawiśći wßelką śćieżkę obłędliwą.

Nun.

105 SŁowo twe jeſt pochodnią nogam mojim b: á świátłośćią śćieżce mojey. 106 Przyśiągłem y vczynię temu dosyć/ że będę ſtrzegł ſądow ſpráwiedliwośći twojey. 107 Jeſtem bárzo utrapiony: o PAnie obżyw mię według ſłowá twego. 108 PAnie/ dobrowolne *śluby* vſt mojich przyjmi proßę zá wdźięczne: á ſądow twojich náucz mię. 109 Dußá mojá jeſt w uſtáwicznym niebeſpieczeńſtwie: wßákże ná Zakon twoj nie zápominam. 110 Sidło ná mię niezbożnicy záſtáwili: lecz *ja* śię od przykazań twojich nie obłądzę. 111 Zá dziedzictwo wieczne wziąłem świádectwá twoje: bo ſą rádośćią ſercá mego. 112 Nákłoniłem ſercá mego ku wykonywániu vſtaw twojich/ vſtáwicznie/ y áż do końcá.

Samech

113 WYmyſły mam w nienawiśći: á Zakon twoj miłuję. 114 Tyś jeſt ućieczką moją y tarczą moją: ná ſłowo twoje oczekawam. 115 Odſtąpćież odemnie złośnicy: ábym ſtrzegł rozkazánia Bogá mojego. 116 Vtwierdźże mię według ſłowá twego/ ábym żył: á nie záwſtydzaj mię w oczekawániu mojim. 117 Podpieraj mię ábym był záchowány/ y rozmyślał w uſtáwách twojich uſtáwicznie. 118 Podeptałeś wßyſtkie ktorzy śię obłądzili od vſtaw twojich: ábowiem jeſt kłamliwa c zdrádá ich. 119 Odrzucaß *jáko* żużelicę wßyſtkie d niezbożniki ziemie: dla tego miłuję świádectwá twoje. 120 Drży od ſtráchu przed tobą ćiáło moje: bo śię ſądow twojich lękam.

u Eſai. 40. 8. Matt. 24. 35. 1 Piotr 1. 25.

x H. Dojko nálośći.

y Pſalm 1. 2.

z 5 Moj. 4. 6.

a Pſalm 19. 11. Przyp 8. 11.

b Pſalm 19. 9. 2 Piotr 1. 19.

c Job. 5. 13. Rzym 8. 6.

d Pſalm 37. 9.

Ajin. Sznie sądy y spráwiedliwość: 121 nie podawajże mię tym, ktorzy mi gwałt czynią. Zástąp sam sługę 122 twego ku dobremu / áby mię hárdźi nie pokłoczyli. Oczy moje vstáły czekáiąc 123 ná zbáwienie twoje/ y ná wyrok spráwiedliwośći twojey. Obchodź śię 124 z sługą twojim według miłośierdźia twego: á vstaw twojich náucz mię. Sługámći e ja twoj/ 125 dajże mi zrozumienie; ábym umiał świádectwá twoje. Czáśći już ábyś 126 czynił PAnie: abowiem wzruszono Zakon twoj. Dla tego vmiłowałem 127 rozkazánia twoje nád f złoto/ á nád złoto nawyborniejsze. Przeto / że 128 wszystkie przykazánia twoje, wszystkie prawdźiwe być vznawam: á wszelkie śćieszki obłędliwe / mam w nienawiśći.

e Psalm 116.16. f Psalm 19.11. Prz. p 8. 11.

Pe. Dziwne są świádectwá twoje: 129 przetoż ich strzeże duszá mojá. Początek g słow twojich oświeca/ 130 y dawa rozum h prostakom. Vstá 131 moje otwieram y dyszę/ ábowiemem przykazań twojich prágnął. Wejrzyjże 132 ná mię á zmiłuj śię nádemną według práwá tych / ktorzy miłują Imię twoje. Drogi moje utwirdź 133 w słowie twojim / á niech nádemną nie pánuje żadna niepráwość. Wyb 134 baw mię od vćiśnienia ludzkiego/ á ym strzegł rozkazań twojich. Rozświeć i nád sługą twojim o 135 blicze twoje / á náucz mię ustaw twojich. Strumienie wod płyną z 136 oczu mojich / dla tych ktorzy nie strzegli Zakonu twego.

g Psalm 19. 9. h Matt. 11. 25. i Psalm 67. 1.

Tsade k. Spráwiedliwyś ty PAnie / y 137 prawdźiwy w sądách twojich. Przykazałeś spráwiedliwe k świá 138 dectwá twoje/ y wielce prawdźiwe. Zniszczyłá mię gorliwość l mojá/ yż 139 zápominają ná słowo twoje nieprzyjaćiele moji. Doskonáłe są do 140 świadczone słowá m twoje : dla tego śię sługá twoj w nich rozkochał. Jam máluczki y wzgárdzony/ 141 wszakż przykazań twojich nie zápominam. Spráwiedliwość twojá/ 142 spráwiedliwość wieczna : á Zakon twoj prawdá. Vćisk y utrapienie 143 przyszłoná mię : Przykazánia twoje są kochániem mojim. Spráwiedliwość 144 świádectw twojich trwa ná wieki : daj mi rozum/ á żyć będę.

k 5 Moj. 4.5.6. l Psalm 69.10. m 2 Sam 22.31. Psalm 12. 7 y 18.31. Prz. p 30. 5.

Koph. 145 Wołam ze wszystkiego sercá : wysłuchajże mię o PAnie/ á będę strzegł vstaw twojich. Wo 146 łam do ćiebie / záchowajże mię : á będę pilen świádectw twojich. V 147 przedzam ćię ná świtániu / y wołam/ná słowo twoje oczekawájąc. 148 Vprzedzáją straż nocną oczy moje: przeto/ábym rozmyślał o wy 149 rokách twojich. PAnie/ głos moj vsłysz według miłośierdźia twego: według sądu twego obżyw mię. 150 Przybliżáją śię ktorzy náśládują złośći; ći ktorzy śię od Zakonu 151 twego oddalili. Bliskoś ty jest PAnie/ á wszystkie przykazánia n 152 twoje są prawdą. Dawno to wiem o świádectwách twojich/ żeś je ná wieki vgruntował.

n Iohan 17. 17.

Resch. 153 Obacz vtrapienie moje/á wyrwi mię : bom ná Zakon twoj 154 nie zápomniał. Stań przy spráwie mojey/á obroń mię : dla słowá 155 twego obżyw mię. Dálekoć jest od niezbożnikow o zbáwienie: bo śię nie badáją o vstáwách twojich. 156 Wielkie są litośći twoje PAnie: według sądow twojich obżyw mię. 157 Wieleć jest prześládowcow p mojich y nieprzyjaćioł mojich: wszakże od świádectw twojich nie uchylam 158 śię. Widźiałem przestępce / y mierźiáło mię to/ że wyroku twe 159 go nieprzestrzegáli. Obaczże PAnie/ iż rozkazánia twoje miłuję: według miłośierdźia twego ob 160 żyw mię. Naprzedniejsza rzecz słowá twego jest prawdá: á ná wieki trwa wszelki sąd spráwiedliwośći twojey.

o Psalm 109.17. p Psalm 3. 1. y 25.19.

Schin q. 161 Książętá mię prześládują bez przyczyny: wszákże słow q twojich boji śię serce moje. Ja śię we 162 selę z wyroku twego/ ták jáko ten/ ktory znájduje wielkie r korzyśći. 163 Ale nienawidzę kłamstwá/y brzydzę śię nim: Ale Zakon twoj mi 164 łuję. Chwalę ćię śiedm kroć przez dźień/dla sądow twojich spráwie 165 dliwych. Pokoj wielki dawá tym/ ktorzy miłują Zakon twoj : á nie doznawáją żadnego obráženia. 166 Pánie oczekawam zbáwienia twego : á przykazánia twoje wykony-

q Esai. 66. 2. r Esai. 9. 3.

wam. Przestrzega duszá mojá świádectw twojich: ábowiem je bárzo miłuje. 168 Przestrzegam przykazań twojich/ y świádectw twojich: ábowiem wszystkie drogi moje są *s* przed tobą.

s Psal. 139.3.

Thau

169 PAnieniech śię przybliży wołánie moje przed oblicze twoje: według słowá twego day mi zrozumienie. 170 Niech przyydźie prozbá mojá przed twarz twoję: á według obietnice twojey wyrwi mię. 171 Chwałę wydádzą wárgi moje: gdy mię náuczysz ustaw twojich. 172 Opowiádáć będźie język moy wyroki twoje: bo wszystkie przykazánia twoje są sprawiedliwość. 173 Niech mi będźie ná pomocy ręká twojá/ *gdyżem* sobie obrał przykazánia twoje. 174 PAnie/ zbáwienia twego prágnę: á zakon twoy *jest* kochániem mojim. 175 Żyć będźie duszá mojá/ y będźie ćię chwaliłá: á sądy twoje będą mi ná pomocy. 176 Błądzę jáko *t* owcá zgubiona/ szukayże sługi twego: boć przykazań twojich nie zápominam.

t Esai. 53. 6. 1 Piotr 2. 25.

PSALM CXX.

I. 119

I. *Przypomina Prorok jáko go Bog potwarcom odjąć raczył.* II. *Języki ich kłamliwe opisuje.* III. *Narzeka, że musi mieszkać między niespokojnymi.*

1 Pieśń stopniów.

WOłałem do PAná w utrapieniu mojim/ á wysłuchał mię.

2 WYzwól PAnie duszę moję od warg kłamliwych/ *y* od *a* języká zdrádliwe°. 3 Coż ći da/ álbo coć zá pożytek przyniesie język zdrádliwy? 4 *Który jest jáko* strzały ostre mocarzá/ y *jáko* węgle jáłowcowe. 5 Niestetyż mnie/ żem *tak długo* gośćiem w Mesech/ á mieszkam w namiećiech Cedárskich! 6 Długo mieszka duszá mojá między tymi/ którzy pokoy máją w nienawiśći. 7 Jać *rádzę do* pokoju: ále gdy *o tym* mówię/ oni do wojny.

a 1 Sam. 24. 10. y 26. 19.

PSALM CXXI.

I. 120

I. *Prorok w potrzebách swojich ludzkiego rátunku zániechawszy, u sámego Bogá pomocy szuka.* II. *Którego opatrzność ludowi Bożemu záleca.*

1 Pieśń stopniów.

OCzy moje podnoszę ná góry/ zkądby mi pomoc przyszłá. 2 Pomoc mojá *a jest* od PAná/ który stworzył niebo y ziemię.

a Psalm 124. 8.

3 NIe dopuśći/ áby śię záchwiać miáłá nogá twojá: nie drzemie stroż twoy.

4 OTo nie drzemie áni śpi ten/ który strzeże Izráelá. 5 PAN *jest* strożem twojim: PAn *jest* ćieniem twojim po práwey ręce twey. 6 We dnie/ Słońce nie uderzy ná ćię/ áni Miesiąc w nocy. 7 PAn ćię strzedz będźie/ od wszystkiego złego: on duszę twojey strzedz będźie. 8 PAN strzedz będźie wyśćia twego/ y weśćia twego/ od tąd áż ná wieki.

PSALM CXXII.

I. 121

I. *Ućiechę którą miał z chodzenia do domu Bożego przypomina.* II. *Miásto Ieruzalemskie wychwala.* III. *Upomina Izráelczyki, áby mu błogosławieństwá życzyli.*

1 Pieśń stopniów Dawidowá.

WEseléśię z tego/ że mi powiedziano: Do domu PAńskiego poydziemy. 2 Że stánęły nogi násze w bramách twojich/ o Jeruzalemie! 3 O Jeruzalem *pięknie* pobudowáne: jáko miásto w sobie wespoł spojone. 4 Bo tám wstępują pokolenia/ pokolenia PAńskie/ *do* świádectwá Izráelowego/ áby wysławiáły Imię PAńskie. 5 Abowiem tám są postáwione stolice ná sąd/ stolice domu Dawidowego.

6 ŻAdajćież pokoju Jeruzalemowi *mówiąc*: Niech śię szczęśći tym 7 którzy ćię miłują. Niech będźie pokoy w basztách twojich: á uspokojenie w pálacách twojich.

8 DLa bráći mojey y dla przyjaćioł mojich/ teraźći będę żądał pokoju. 9 Dla domu PAná Bogá nászego/ będę szukał twego dobrego.

PSALM CXXIII.

I. 122

I. *Lud Boży w ućiskach swych ućieka śię do PAná Bogá.* II. *O wyswobodzenie od nieprzyjaćioł Bogá prośi.*

1 Pieśń stopniów.

DO ćiebie oczy moje podnoszę/ 2 który mieszkasz w niebie. Oto/ jáko oczy sług *pilnują* rąk pánow swych/ y jáko oczy dźiewki *pilnu* *a*

a 2Kron 20,12. ręki pániey swey: ták oczy a náſze poglądáją ná PANá Bogá náſzego/ áż śię zmiłuje nád námi.

3 Zmiłuj śię nád námi PANie/ zmiłuj śię nád námi: bośmy bárzo náſyceni wzgárdy. 4 Bárzo jeſt náſycona duſzá náſzá pośmiewiſkiem bezbożnych/ y wzgárdą pyſznych.

I. 123

PSALM CXXIV.

I. Vpomina áby Jzráelczycy wyználi, jáko je Bog z rąk nieprzyjaćielſkich wybáwił. II. Sposob dźiękczynienia zá táką obronę opiſuje.

1 Pieśń ſtopniow Dawidowá.

Gdyby był PAn z námi nie był/ (powiedz teraz Jzráelu) 2 Gdyby był PAn z námi nie był/ gdy ludźie powſtawáli przećiwko nam: 3 Tedyćby nas byli żywo pożárli/ w roſpaleniu gniewu ſwego przećiwko nam. 4 Tedyćby nas byly wody a zábráły/ a á ſtrumień porwałby był duſzę náſzę. 5 Tedyćby były porwáły duſzę náſzę one wody b gwałtowne.

a Psalm 144.7. b H. Nádeto.

6 Błogosłáwiony PAn/ ktory nas nie podał ná łup zębom ich. 7 Duſzá náſzá jáko ptáſzek/ vſzłá z śidłá ptáſznikow: śidło śię potárgáło/ á myśmy vſzli. 8 Wſpomożenie náſze w Jmieniu c PAńſkim/ ktory ſtworzył niebo y źiemię.

c Psalm 121. 2.

I. 124

PSALM CXXV.

I. Vczy że Bog wiernych ſwych, y w namnieyſzych trudnośćiách ták broni, że śię od pobożnośći nie vniosą. II. Dobrym ſczęśćia, złym wytrácenia, á kośćiołowi Bożemu pokoju żąda.

1 Pieśń ſtopniow.

Ktorzy vfáją w PAnu/ ſą jáko gorá Syon: ktora śię nie poruſzy/ ále ná wieki zoſtawa. 2 Jáko około Jeruzalem ſą gory: ták PAn jeſt około ludu ſwego / od tego czáſu áż y ná wieki. 3 Abowiem nie zoſtánie láſká a niezbożnikow nád loſem ſpráwiedliwych: by ſnadź nie śćiągneli ſpráwiedliwi ręku ſwych ku niepráwośći.

a 1. Sceptrum

4 Dobrze czyń PAnie dobrym/ y tym ktorzy ſą vprzejmego ſercá. 5 Ale te/ ktorzy śię udawáją krzywymi drogámi ſwymi/ niech zápędźi PAn z tymi/ ktorzy czynią niepráwość: lecz pokoj niech będźie nád Jzráelem.

I. 125

PSALM CXXVI.

I. Weſołe ſwe z Bábilonu wybáwienie Zydźi vważáją. II. O przywrocenie pozoſtáłych proſzą. III. A wyſwobodzenie podobieńſtwem oraczow wyrażáją.

1 Pieśń ſtopniow.

Gdy zás PAn náwroćił pojimáne z Syonu/ byliſmy jáko ći/ ktorym śię śni. 2 Tedy były nápełnione weſelem vſtá náſze/ á język náſz rádośćią: tedy mowiono miedzy narody: Wielmożne rzeczy PAn uczynił z nimi. 3 Wielmożne rzeczy PAn uczynił z námi: z czegoſmy śię bárzo urádowáli.

4 Przywroćże zás o PAnie pojimánie náſze/ jáko ſtrumienie ná Południe.

5 Ktorzy śiali ze łzámi/ żąć będą z wykrzykániem. 6 Tám y ſám chodząc z płáczem rozśiewa lud drogie naśienie: ále zás przyſzedſzy z rádośćią znośić będźie ſnopy ſwoje.

I. 126

PSALM CXXVII.

I. Vczy Prorok iż bez Bożey łáſki domu zbudowáć, miáſtá vſtrzedz, y potrzebnych nabyć nikt nie może. II. Nádto, że y dobre potomſtwo pochodźi z błogosłáwieńſtwá Bożego

1 Pieśń ſtopniow dla Sálomoná.

Jeſli PAN domu nie zbuduje/ prozno prácują ći/ ktorzy go budują: Jeſli PAn nie będźie ſtrzegł miáſtá/ prozno czuje ten, ktory go ſtrzeże. 2 Prozno maćie ráno wſtawáć/ długo śiadáć/ y jeść chleb boleśći: Poniewaź PAn vmiłowánemu a ſwemu ſen dawa.

3 Oto/ dźiatki ſą dźiedźictwem od PAná b/ á płod żywotá nadgrodą. 4 Jáko ſtrzały w ręku mocarzá/ ták ſą dźiatki ktore śię dárzą. 5 Błogosłáwiony mąż ktory nimi nápełnił ſájdak ſwoj: nie będą záwſtydzeni/ gdy śię w bramie rozpieráć będą z nieprzyjaćiołmi ſwymi.

a 1 Moj. 2. 21. b 1 Sam 1. 27.

I. 127

PSALM CXXVIII.

Bogobojnym Bog ná wſzyſtkim błogosłáwi.

1 Pieśń ſtopniow.

Błogosłáwiony wſzelki/ ktory śię boji PAná/ ktory chodźi dro-

gámi jego. Bo prace rąk twojich pożywáć będźiesz: błogosłáwionym będźiesz/ y będźieć śię dobrze dźiało. Zoná twojá będźie jáko winna máćicá płodna/ po bokách domu twego: dźiatki twoje jáko látorośle oliwne około stołu twego. Oto/ tákći będźie ubłogosłáwiony mąż/ ktory śię boji PAná. Niechżeć PAn błogosłáwi z Syonu: ábyś pátrzył ná dobro Jeruzalemskie/ po wszystkie dni żywotá twego. Y oglądał syny synow twojich/ y pokoj nád Jzráelem.

PSALM CXXIX.

I. 128

I. VVierni PAnscy vtrapienie swoje, y z nich wybáwienie przypomniawszy. II. Otuchę sobie czynią, iż Bog złośniki wytráći.

Pieśń stopniow.

1 Bárzoć mię utrapili/ záraz od młodośći mojey: Powiedz teraz Jzráelu. 2 Bárzoć mię utrapili od młodośći mojey: wszákże mię nie przemogli. 3 Po grzbiećie mojim oráli oracze/ y długie przegániáli brozdy swoje. 4 Ale PAN spráwiedliwy poprzećinał powrozy niezbożnikow.

5 Záwstydzeni y ná zad obroceni będą wszyscy/ ktorzy Syon máją w nienawiśći. 6 Będą jáko trawá ná dáchu/ ktora/ pierwey niż odrośćie/ usycha. 7 Z ktorey żeńcánie może gárśći swey nápełnić: áni náręczá swego ten/ ktory wiąże snopy. 8 Y mimo idący nie rzeką: Błogosłáwieństwo PAńskie niech będźie z wámi: Albo: Błogosłáwimy wam w Jmieniu PAńskim.

PSALM CXXX.

I. 129

Vważa Prorok ćiężkość grzechow swych, prośi, áby go Bog dla nich ná sąd swoj ostry niepoćiągał, ále áby mu je ráczył odpuśćił, ufność swą o wysłuchániu ná słowie jego zásadzając.

Pieśń stopniow.

1 Z Głębokośći wołam do ćiebie ó PAnie. 2 PAnie wysłuchaj głos moj: nákłoń uszu twych do głosu prozb mojich. 3 PAnie będźieszli nieprawośći a upátrowáł: PAnie/ ktoż śię zostoji? 4 Aleć u ćiebie jest odpuszczenie/ áby śię ćiebie bano.

a Psal. 143. 2.

5 Oczekawam ná PAná: oczekawa duszá mojá/ y jeszcze oczekawa ná słowo jego. 6 Duszá mojá oczekawa PAná/ pilniey niż straż świtánia ktora strzeże áż do poránku.

7 Oczekawajże Jzráelu ná PAná: ábowiem u PAná jest miłośierdźie/ á obfite u niego odkupienie. 8 Onći sam odkupi Jzráelá od wszystkich niepráwośći jego.

PSALM CXXXI.

I. 130

I. Pokorę swą Prorok przykładem dźiećięćia Bogu przedkłada. II. Aby go lud Boży w tym náśládował, upomina.

1 Pieśń stopniow Dawidowá.

PANJE/ nie wyniosło śię serce moje/ áni śię wyniosły oczy moje: ánim śię kuśił o rzeczy wielkie/ álbo wyższe nád to niż mi należy. 2 Jzalim niepołożył y nie uspokojił duszę mojey/ jáko dźiećię ostáwione od mátki swey? ostáwionemu dźiećięćiu byłá podobna we mnie duszá mojá.

3 Miejże nádźieję w PAnu o Jzráelu! od tąd áż ná wieki.

PSALM CXXXII.

I. 131

I. Dawid przypomina swoje y ludu swego ku chwale Bożey gorącość. II. Vpewnia, że Bog dla przyśiąg swych wszystko uczyni, jesli tylko potomstwo jego w przymierzu PAnskim chodźić będźie.

1 Pieśń stopniow.

PAN Dawidá pomni PAnie/ y ná wszystkie utrapienia jego. 2 Ktory przyśiągł PAnu/ á ślub uczynił mocárzowi Jákobowemu/ mowiąc: 3 Záiste/ nie wnidę do przybytku domu mego/ y nie wstąpię ná postánie łożá mego: 4 Y nie pozwolę snu oczom mojim / áni powiekom mojim drzemánia: 5 Dokąd nie znajdę miejscá dla PAná/ ná mieszkánia mocárzowi Jákobowemu. 6 Oto usłyszawszy a o niey w Efráćie/ ználeźliśmy ją ná polách leśnych. 7 Wnidźmyż do przybytkow jego/ á kłániajmy śię u podnożká nog jego. 8 Powstańże PAnie / a wnidź do odpoczynienia b twego: ty/ y Skrzyniá mocnośći twojey. 9 Kápłani twoji niech

a T. O skrzyni przymierza 1 Sam. 7. 1.

b 2 Kron. 6. 41.

śię obłoką w spráwiedliwość: á święci twoji niech śię rozrádują.

10 Dla Dawidá sługi twego/ nie odwracaj oblicża pomázáńcá twego.

11 PRzyśiągł PAN Dawidowi prawdę/ á nie uchyli śię od niey/ mowiąc: Z owocu żywotá twego posádzę c ná stolicy twojey.

c 2 Sam. 7. 12. 1 Krol. 8. 25. 2 Kron. 6. 16. Luk. 1. 55. Dziej. 2. 30.

12 Będąli strzegli synowie twoji przymierza mojego/ y świádectw mojich ktorych ich náuczę: tedy y synowie ich áż ná wieki będą śiedzieli ná stolicy twojey.

13 Abowiem obrał PAn Syon: y upodobał go sobie ná mieszkánie/ mowiąc:

14 Toć będźie odpocżynienie moje áż ná wieki: tu będę mieszkał/ bom go sobie upodobał.

15 Żywność jego bądę obfićie błogosłáwił/ á ubogie jego násycę chlebem.

16 Kápłany jego przyoblokę zbáwieniem: á święci jego weselac śię/ rádowáć śię będą.

17 Tám sprawię że zákwitnie rog d Dawidow: tám zgotuję pochodnią pomázáńcowi memu.

d Luk. 1. 69.

18 Nieprzyjaćioły jego przyoblokę wstydem: ále nád nim rozkwitnie śię koroná jego.

I. 132

PSALM CXXXIII.

Miłość y zgodę Synow Bożych záleca, y one do kosztownego olejku Aáronowego, y rosy Hermońskiey przyrownywa.

Pieśń stopniow Dawidowá.

1 OTo jáko rzecż dobra/ y jáko wdźięczna/ gdy bráćia zgodnie mieszkáją.

2 Jest jáko olejek nawybornieyszy wylany ná głowę: ściekájący ná brodę/ ná brodę Aáronowę: ściekájący áż y ná podołek szat jego.

3 Jáko rosá Hermon/ ktora zstępuje ná gory Syońskie. Abowiem tám dawa PAN a błogosłáwieństwo y żywot/ áż ná wieki.

a Psalm 44. 5.

I. 133

PSALM CXXXIV.

I. *Kápłany y Lewity do oddawánia Bogu chwał upomina.* II. *Sposob modlitwy opisawszy, błogosłáwieństwo PAŃskie im obiecuje.*

Pieśń stopniow.

1 EY nuż błogosławćie PANV wszyscy słudzy PAńscy: ktorzy stawaćie w domu a PAńskim ná każdą noc.

a Psalm 135. 2.

2 Podnośćie ręce b wáższe ku Swiątnicey/ á błogosławćie PAnu/ mowiąc:

b 2 Kron. 9. 33.

3 Niechajżeć błogosłáwi PAn z Syonu/ ktory stworzył niebo y ziemię.

I. 134

PSALM CXXXV.

Kapłany, y lud upomina áby Bogá sławili; dla dobrodźiejstw ludowi Izráelskiemu vczynionych: y dla zacności Majestatu jego, z ktorym bałwany Pogáńskie żadnego porownánia niemáją.

Hállelujah.

1 CHwalćie Imię PAńskie: chwalćie słudzy PAńscy.

2 Ktorzy stawaćie w domu PAńskim/ w śieniách domu Bogá nászego.

3 Chwalćież PAná/ ábowiem to PAN dobry: śpiewajćież Imieniowi jego/ boć jest wdźięczne.

4 ABowiem sobie a Jákobá PAN obrał: y Izráelá zá własność swoję.

a 2 Moj. 19. 25.

5 Jać záiste uznawam/ iż wielki jest PAn: á PAn nász jest nád wszystkie Bogi.

6 Wszystko co chce PAn to czyni/ ná niebie/ y ná ziemi/ w morzu/ y we wszystkich przepáśćiách.

7 Ktory czyni że występują páry od kończyn b ziemie: łyskáwice y dżdże przywodzi: wywodzi wiátr z skárbow swojich.

b Jer. 10. 13.

8 Ktory pobił c pierworodne w Egipćie/ od człowieká áż do bydlęćiá.

c 2 Moj. 12. 29.

9 Posłał znáki y cudá/ w pośrzod ćiebie Egipćie/ ná Fáráoná y ná wszystkie sługi jego.

10 Ktory poráźił wiele narodow: á pobił Krole możne:

d 4 Moj. 21. 21.

11 Sehoná Krolá d Amorrejskiego; y Ogá e Krolá Básáńskiego: y wszystkie f krolestwá Chánánejskie.

e 4 Moj. 21. 33.

12 Y dał ziemię ich w dźiedźictwo: w dźiedźictwo Izráelowi ludowi swemu.

f Josu. 12. 7.

13 PAnie Imię twoje ná wieki: PAnie pámiątká twojá od narodu do narodu.

14 Záiste PAn sądźić będźie lud swoj/ á nád sługámi swymi zmiłuje śię.

15 ALe báłwany pogáńskie g śrebro y złoto/ są robotą rąk ludzkich.

g Psalm 115. 4.

16 Vstá máją/ h á nie mowią: oczy máją/ á nie widzą.

h Psalm 115. 5.

17 Vszy máją/ á nie słyszą: áni máją tchnienia w vśćiech swojich.

18 Niech im podobni będą/ ktorzy je robią: y wszyscy ktorzy w nich vfáją.

19 DOmie Izráelski/ błogosławćie PAnu: Domie Aáronow bło-

gostawćie PAnu. Domie Lewiego/ błogosławćie Pánu. Ktorzy śię bojićie Páná/ błogosławćie PAnu. Błogosłáwiony PAn z Syonu / ktory mieszka w Jeruzalem / Hállelujah.

PSALM CXXXVI.

I. 135

Pobudza Jzráelczyki, żeby PAna wielbili, dla dobroći Majestatu, y dla dziwnych spraw jego.

1 Wysławiajćież PAná a abowiem jest dobry / ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 2 Wysławiajćież Bogá nád b Bogi: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 3 Wysławiajćież PAná nád Pány: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 4 Tego ktory sam czyni cudá wielkie: ábowiem ná wieki miłośierdźie je°. 5 Ktory mądrze niebiosá c uczynił: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 6 Ktory rozćiągnął źiemię ná wodách: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 7 Ktory uczynił świátłá d wielkie: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 8 Słońce/ áby pánowáło we dnie: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 9 Mieśiąc y gwiazdy/ áby pánowáły w nocy: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 10 Ktory poráźił e Egipczány ná pierworodnych ich: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 11 Ktory wywiodł f Jzráelá z pośrzodku ich: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 12 W ręce mocney/ y w rámieniu wyćiągnionym: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 13 Ktory rozdźielił g morze czerwone/ ná h rozdźiały: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 14 Y przeprowádźił lud Jzráelski / pośrzodkiem jego. ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 15 Y wrzućił Fáráoná i z wojskiem jego w morze czerwone: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 16 Ktory prowádźił lud k swoj przez puszczę: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 17 Ktory poráźił Krole l wielkie: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 18 Y pobił Krole możne: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 19 Sehoná Krolá m Amorrejskiego: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 20 Y Ogá n Krolá Bászáńskiego: ábowiem ná 21 wieki miłośierdźie jego. 22 Y dał źiemię ich w dźiedzictwo: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. W dźiedzictwo Jzráelowi słudze swemu: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 23 Ktory w uniżeniu nászym pámiętał ná nas: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 24 Y wybáwił nas od nieprzyjaćioł nászych: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 25 Ktory dawa pokarm wszelkiemu ćiáłu: ábowiem ná wieki miłośierdźie jego. 26 Wysławiajćież Bogá niebios: ábowiem ná wieki miłośierdźie je°.

a Psalm 106.1. 107.1. 118.1
b 5 Moj. 10. 17.
c 1 Moj. 1. 1.
d 1 Moj. 1. 14.
e 2 Moj. 12. 29.
f 2 Mo. 13. 17.
g 2 Moj. 14. 21.
h *I. Ná dwoje.*
i 2 Moj. 14 28.
k 2 Moj. 15. 22.
l 4 Moj. 21. 24.
m 4 Moj. 21. 35.
n Josu. 12. 7.

PSALM CXXXVII.

I. 136

Kapłani y Lewitowie w Bábilonie, ná żądanie zwyćiężcow, śpiewáć y gráć pieśniek Syońskich niechcą, ná Jeruzalem pámiętáć obiecują, &c.

1 NAd rzekámi Bábilońskimi/ támeśmy śiadáli y płákáli/ wspominájąc ná Syon. 2 Ná wierzbách/ ktore są w nim/ záwieszáliśmy hárfy násze. 3 A gdy nas tám pytáli ći/ ktorzy nas zawiedli w niewolą/ o słowá pieśńi (choćiasmy byli záwieśili pieśńi rádośći) *mowiąc*: Spiewajćie nam *pieśń* z pieśńi Syońskich.

4 ODpowiedźieliśmy: Jákoż mamy śpiewáć pieśń PAńską/ w źiemi cudzoziemcow? 5 Jeśliże ćię zápomnię o Jeruzalem/ niech zápomni *sámá śiebie* práwicá mojá. 6 Niech przylgnie język moj/ do podniebienia mego/ jeślibym ná ćię nie pomniał: jeślibym nieprzełożył Jeruzalemu nád największe wesele moje.

7 WSpomni PAnie ná Syny Edomskie / y ná dźień Jeruzalemski: w ktory mowili; Poburzćie/ 8 poburzćie/ áż do gruntu w nim. O Corko Bábilońska / y ty będźiesz spustoszona: błogosłáwiony ktory ć odda nadgrodę twoję *zá to* coś nam złego uczyniłá. 9 Błogosłáwiony ktory pochwyći y roztrąci a dźiatki twe o skáłe.

a Esai. 13. 16.

PSALM CXXXVIII.

I. 137

I. Dawid dźiekuje Bogu że go w wielkich niebespieczenstwách záchował y bronił. II. Przedpowiada, że go y Krolowie, do niego śie náwroćiwszy wiel-

łą będą. III. Aby go PAn z opieki ſwojey nie wypuſzczał, prośi.

1 *Pſálm* Dawidow.

WYſtawiáć ćię będę PAnie ze wßyſtkiego ſercá mego: przed a Bogámi ſpiewáć ći będę. 2 Będę śię kłaniał ku Kośćiołowi twemu świętemu: y będę wyſławiał Imię b twoje/ dla miłośierdźia twego/ y dla prawdy twojey: boś nádewßyſtko uwielbił Imię twoje/ y wyroki twoje. 3 W dźień/ ktoregom *ćię* wzywał/ wyſłuchałeś mię: á poſiliłeś mocą duße moje. 4 Wyſławiáć ćię będą PAnie wßyſcy Krolowie źiemie/ gdy uſłyßą wyroki uſt twojich. 5 Y będą śpiewáli/ o drogách PAńſkich: *á* iż wielka jeſt chwałá PAńſka. 6 A *choć* wywyżßony jeſt PAN/ wßákże ná vniżonego pátrzy: á wyſokomyślnego z dáleká poznawa. 7 Ieſlibym chodźił w pośrzod utrapienia/ obżywiß mię: przećiw popędliwośći nieprzyjaćioł mojich wyćiągnieß rękę twoję/ á práwicá twojá wyſwobodźi mię. 8 PAN *wßyſtko* zá mnie wykona: O PAnie/ miłośierdźie twoje *trwa* ná wieki: ſpráwy rąk twojich nie opuśćiß.

a T. Przed przełożonymi.

b Pſalm 115. 1.

PSALM CXXXIX.

I. 138

I. Bogá ná świádectwo niewinnośći ſwojey wzywa, jáko tego ktory wßędy przytomny jeſt, y onego w żywoćie máćierzyńſkim utworzył. II. Prośi áby go PAn nápotym rządźił.

1 Przedniejßemu śpiewakowi Pſálm Dawidow.

PANIE doświadczyłeś y doznałeś mię. 2 Ty znaß śiedzenie moje/ y powſtánie moje: wyrozumiewaß myśli moje z dáleká. 3 Tyś chodzenie mojey leżenie moje ogárnął: á świádomeś a wßyſtkich drog mojich. 4 Nim przyjdźie słowo ná język *moj*, oto PAnie/ ty to wßyſtko wieß. 5 Z tyłu y z przodku obtoczyłeś mię/ á położyłeś ná mię rękę twoję. 6 Dźiwniejßa umiejętność *twojá* nád *dowćip* moj: wyſoka jeſt/ niemogę jey pojąć. 7 DOkąd vjdę przed Duchem twojim? á dokąd przed oblicżem twojim vćiekę? 8 Ieſlibym wſtąpił do niebá/ *jeſteś* tám: y jeſlibym ſobie b poſłał w grobie/ y támeś przytomny. 9 Wźiąłlibym ſkrzydłá ránney zorze/ ábym mießkał ná końcu morzá: 10 Y támby mię ręká twojá prowádźiłá: á dośięgłáby mię práwicá twojá. 11 Albo rzekłlibym; Wżdy ćiemnośći zákryją mię: áleć y noc *jeſt* świátłem około mnie. 12 Gdyż y ćiemnośći *nic* nie zákryją przed tobą: owßem tobie noc jáko dźień świeći: ćiemnośći ſą jáko świátłość. 13 TY záiſte w mocy maß nerki moje: okryłeś mię c w żywoćie mátki mojey. 14 Wyſławiam ćię dla tego/ że śię zdumiewam ſtráßnym y dźiwnym ſpráwam twojim: á duſzá mojá zna *je* wybornie. 15 Nie zátájiłá śię żadna kość mojá przed tobą/ choćiam był uczyniony w ſkrytośći/ y miſternie złożony w niſkośćiách źiemie. 16 Niedoſkonáły płod *ćiáłá* mego widźiáły oczy twoje: w kśięgi twoje wßyſtkie członki *moje* wpiſáne ſą: y dni *w ktorych* kßtałtowáne były/ gdy jeßcze żadnego z nich nie było. 17 Przetoż/ o jáko drogie ſą u mnie myśli twoje/ Boże: 18 á jáko ich jeſt wielka liczbá? Ieſlibym je chćiał zliczyć/ nád piaſek rozmnożyły śię: ocucęli śię/ jeßczem ći ja z tobą. 19 ZAbiłlibyś/ o Boże/ niezbożniká/ Ztedyćby mężowie krwáwi odſtąpili odemnie. 20 Ktorzy mowią przećiwko tobie obrzydłośći: *ktorzy* próżno wynoßą nieprzyjaćioły twoje. 21 Izali tych/ ktorzy ćię w nienawiśći máją o PAnie/ niemam w nienawiśći? á ći/ ktorzy przećiwko tobie powſtawáją/ yzaż mi nie omierźli. 22 Głowną nienawiśćią nienawidzę ich: á mam *je* zá nieprzyjaćioły. 23 Wyßpieguj mię Boże/ á poznaj ſerce moje: doświadcz mię/ á poznaj myśli moje: 24 Y obacz jeſli drogá odpornośći *jeſt* we mnie: á prowadź mię drogą wieczną.

a Pſalm 119. 158

b Amos 9. 2.

c Job. 10. 11.

PSALM CXL.

I. 139

I. Dawid prośi PAná, áby go wybáwił od prześládowcow jego, przećiwko ktorym on Bogá ná pomoc wzywał, y w nim ufał. II. Czyni ſobie otuchę, że śię Bog ſpráwy jego podejmie, zá co go wßyſcy pobożni wielbić będą.

Przedniejszemu śpiewakowi Psálm Dawidow.

1 Wyrwi mię PAnie od człowieká złego: od mężá okrutnego strzeż mię. 2 Ktorzy myślą złe rzeczy w sercu: á ná káżdy dźień zbieráją się ná wojnę. 3 Záostrzáją język swoj / jáko wąż: jad żmijow a pod wárgámi ich / Selá. 4 Záchowaj mię PAnie od rąk bezbożniká: od mężá okrutnego strzeż mię: ktorzy myślili podwroćić nogi moje. 5 Hárdźi ná mię zástáwili śidło / y powrozy: rozćiągneli śieći przy śćieszce: á śidłá swe zástáwili ná mię / Selá. 6 Rzekłem PAnu: Tyś jest Bog moj / wysłuchajże PAnie głos modlitew mojich. 7 O PAnie / PAnie mocy zbáwienia mego: Ktory przykrywasz głowę moję w dźień bitwy. 8 Niedawaj PAnie bezbożnemu czego żąda; áni myśli jego złey / gory niedawaj / żeby śię niepodnieśli / Selá. 9 A wodzá b tych / ktorzy mię obstąpili / nieprawość warg ich niech je okryje. 10 Niech ná nie spádnie węgle rospalone: do ogniá niech wrzuceni będą / y do dołow głębokich / zkądby nie powstáli. 11 Potwarcá / nie będźie vtwirdzony ná źiemi: á mąż okrutny złośćią ułowiony będąc / upádnie. 12 Wiem / że PAn vczyni sąd utrapionemu / y pomstę nędznych. 13 A ták spráwiedliwi będą wysławiáć Imię twoje: á szczerzy będą mieszkáć przed obliczem twojim.

a Rzym. 3. 14.

b 1. Głowe

PSALM CXLI.

I. 140

Prośi I. Aby Bog modlitwy jego wysłuchał. II. Język jego hámował. III. Serca jego od złego towárzystwa strzegł. IV. Aby go z śideł obłudnikow uwolnił.

Pieśń Dawidowá.

1 PAnie wołam do ćiebie / pospiesz śię do mnie: posłuchaj głosu mego / gdy wołam do ćiebie. 2 Niech będźie przyjemna modlitwá mojá *jáko* kádźidło a przed obliczem twojim: *a* podnoszenie rąk mojich *jako* ofiárá b wieczorna. 3 PAnie położ straż vstam mojim: strzeż drzwi warg mojich. 4 Nie náchylaj serca mego do złey rzeczy / ábym nie czynił spraw niepobożnych z mężámi czyniącymi nieprawość: á żebym śię nie karmił rozkoszámi ich. 5 Niech mię bije spráwiedliwy / *á przyjmę to zá* miłośierdźie: y niech mię gromi / *á będźie mi to* zá nawyborniejszy olejek / ktory niezáráźi głowy mojey: Abowiem jeszczeć modlitwá mojá *płatna będźie* przećiwko złośći ich. 6 Niech będą zrzuceni do miejsc opoczystych Sędźiowie jich / áby słyszeli słowá moje / że były wdźięczne. 7 Jáko *gdyby kto* rąbił y łupał *drwá* ná źiemi / *ták* śię rozłátują kośći násze / *áż* do vst grobowych. 8 Ale do ćiebie PAnie / PAnie *podnoszę* oczy moje: w tobie vfam / nie c odpychaj duszę mojey. 9 Strzeż mię od śidłá *ktore* ná mię zástáwili: y od śideł czyniących nieprawość. 10 Niech w pádną rázem w śieći swoje niepobożni: á ja zá tym przeminę.

a 2 Moj. 30. 7. 8

b 2 Moj 29. 39.

c H. Nie wylewaj.

PSALM CXLII.

I. 141

Dawid od wojská Saulowego w jáskini obskoczony, ćięskości duszę swojey Bogu przekłada, prośąc áby go wybáwił.

1 *Pieśń* wyvczájąca Dawidowá: *gdy był* a w jáskini / modlitwá jego.

2 Głosem mojim do PAná wołam: głosem mojim PAnu śię modlę. 3 Wylewam przed obliczem b jego żądość moję: á vtrapienie moje przed oblicznośćią jego oznájmuję. 4 Gdy bywa śćiśniony duch moj we mnie / ty znasz śćieżkę moję: ná drodze ktorą chodzę / ukryli ná mię śidło. 5 Oglądamli śię ná práwą stronę á przypátruję śię / niemász ktoby mię znał: zginęłá vćieczká mojá: niemász ktoby śię vjął o duszę moję. 6 PAnie do ćiebie wołam / mowiąc: Tyś nádźieją mojá: tyś dźiał moj w źiemi żywiących. 7 Posłuchaj pilnie wołánia mego / bom bárzo znędzony: wyrwi mię od tych / ktorzy mię prześládują / ábowiem są mocniejszymi nád mię. 8 Wywiedźże z ćiemnice duszę moję / ábym chwalił Imię twoje: obstąpią mię spráwiedliwi / gdy mi dobrodźiejstwo vczynisz.

a 1 Sam. 24. 4.

b Psalm 102. 1.

PSALM CXLIII.

I. 142

I. *Prośi Prorok, żeby PAn modlitwę jego wysłuchał, á onego według sprá-*

wiedliwośći swey nie sądźił. II. Zada aby go PAn duchem S. rzadźił.

Psálm Dawidow.

1 PAnie wysłuchaj modlitwę moję/ á przyjmi w vszy prozby moje: dla prawdy twojey wysłuchaj mię; y dla spráwiedliwośći twojey. (A nie wchodź w sąd z sługą twojim: ábowiem nie będźie a vspráwiedliwiony przed obliczem twojim żaden żywiący) 3 Gdyż przesláduje nieprzyjaćiel duszę moję: potárł *rowno* z źiemią żywot moj: spráwił to/ że muszę mieszkáć b w ćiemnośćiách/ jáko ći ktorzy zdawná pomárli. 4 Y ośćióniony jest we mnie duch moj: á we wnętrznośćiách mojich niszczeje serce moje. 5 Wspominam sobie dni dawne: y rozmyślam o wszystkich spráwách twojich/ y vczynki rąk twojich rozbieram. 6 Wyćiągam rece moje ku tobie: duszá mojá/ jáko sucha źiemiá ćiebie *prágnie*: Selá. 7 Pospiesz śię/ á wysłuchaj mię PAnie/ ustawa duch moj: nie ukrywajże oblicza twego przede mną/ bom ći podobny zstępującym c do grobu. 8 Spraw ábym ráno słyszał miłośierdźie twoje/ bo w tobie vfam: oznájmi mi drogę ktorąbym miał chodźić/ bo do ćiebie podnoszę duszę moję. 9 Wyrwi mię od nieprzyjaćioł mojch PAnie: do ćiebie śię vćiekam. 10 Náucz mię czynić wolą twoję/ ábowiemeś ty Bog moj: Duch twoj dobry niech mię prowádźi po źiemi práwey. 11 Dla Imienia twego PAnie/ ożyw mię: dla spráwiedliwośći twojey/ wywiedź z utrapienia duszę moję. 12 Y dla miłośierdźia twego/ wytráć nieprzyjaćioły moje: á wygładź wszystkie przećiwniki duszę mojey: bom ja sługá twoj.

a Job. 4. 17. y9.2.3. y15.14 y25.4. b 1Sam. 23.14. y24.4. c Psalm 28. 1.

I. 143

PSALM CXLIV.

I. PAnu zá zwyćięstwo dźiekuje, do ktorego śię odzywa, y łáskę jego wynośi. II. Zada żeby go Bog z ludem jego błogosłáwił: sczęśliwe być powiadájąc te, ktorych PAn jest Bogiem.

Pieśn Dawidowá.

1 BŁogosłáwiony PAN skáłá a mojá: ktory ćwiczy rece moje b do bitwy/ á pálce moje do wojny. 2 Miłośierdźiem mojim/ y twirdzą c moją/ vćieczką moją/ wybáwićielem mojim/ y tarczą moją/ on mi jest: przetoż w nim dufam: ončí d podbija pod mię lud moj. 3 PAnie/ cożjest e człowiek/ że nań masz baczenie? á Syn człowieczy/ że go sobie poważasz? 4 Człowiek/ márnośći jest f podobny: dni jego jáko ćień g pomijájący. 5 PAnie nákłoń h niebios twojich/ á zstąp: dotkni śię gor/ á zákurzą śię. 6 Zábłyśni błyskáwicą/ á rozproś je: puść strzały twoje/ á poraź je. 7 Sćiągni rękę twą z wysokośći/ wybaw mię: á wyrwi mię z wod i wielkich/ z ręki cudzoziemcow. 8 Ktorych vstá kłamstwo mowią: á práwicá ich/ práwicá omylna. 9 BOże/ pieśń nową tobie záśpiewam: ná lutni/ y ná instrumenćie o dźiesiąći stronách/ śpiewáć ći będę. 10 *Bog* dawa zwyćięstwo Krolom: á Dawidá sługę swego wybawia od miecza srogiego. 11 Wybawże mię/ á wyrwi mię z ręki cudzoziemcow/ ktorych vstá mowią kłamstwo/ á práwicá ich/ práwicá omylna: 12 Aby Synowie nászy byli jáko szczepy rostące w młodośći swojey: á corki násze/ jáko kámienie węgielne wyćiosáne/ w budynku kośćielnym. 13 Szpiżárnie násze pełne/ niech wydawáją wszelákie potrzeby: trzody násze niech rodzą tyśiące; niech rodzą dźieśięć tyśięcy/ w oborách nászych. 14 Woły násze niech będą tłuste: niech nie będźie wtárgnienia/ áni zájęćia/ áni nárzekánia po vlicách nászych. 15 BŁogosłáwiony lud ktoremu śię ták dźieje: Błogosłáwiony lud/ ktorego Bogiem k jest PAN.

a 2 Sam 22. 2. Psalm 18. 3. b Psalm 18.35. c 2 Sam 22.48. Psalm 18.48. d Psalm 18.40. 2 Sam 22.48. e Job. 7. 17. Psalm 8. 5. Zyd. 2. 6. f Psalm 39. 6. y62.10 g Job. 14. 2. h 2 Sam 22.10. i Psalm 124. 4. k Psalm 33. 12.

I. 144

PSALM CXLV.

I. Dawid Bogá wielbić ná wieki obiecawszy, wszystkie wieki pobudza, aby PAná wielbiły, dla cudow zacnych, chwały, krolestwá, y miłośierdźia jego, przećiwko ludźiom wszystkim, á osobliwie wiernym, ktorych modlitwy wysłuchawa, y żądość ich napełnia.

Chwalebna pieśń Dawidowá.

1 WYwyższáć ćię będę Boże moj/ Krolu *moj*: y błogosłáwić będę Imienowi twemu/ ná wieki wiekow. 2 Ná káżdy dźień błogosłáwić ćię będę/ á chwalić Imię twoje ná

wieki wiekow. PAn wielki jest y bárzo chwalebny: á wielkość jego nie może być dośćigniona. Narod narodowi wychwaláć będźie spráwy twoje: á mocy twoje opowiádáć będą. Ozdobę chwały wielmożnośći twojey/ y dźiwne twe spráwy wysławiáć będę. Y moc strászných *uczynkow* twojich ogłaszáć będą: y *ja* zacność twoję opowiádáć będę. Pámięć obfitey dobroći twojey/ wysławiáć: á o spráwiedliwośći twojey śpiewáć będą/ *mowiąc*:

DObrotiwy y miłośierny a jest PAn: nie rychły do gniewu: y wielkiego miłośierdźia. Dobrotliwy jest PAn wszystkim: á miłośierdźie jego nád wszystkimi spráwámi jego. Niech ćię wysławiáją PAnie wszystkie spráwy twoje: á święći b twoji/ niechći błogosłáwią. Sławę krolestwá twego / niech opowiádáją: á o możnośći twojey niech rozmawiáją. Aby oznájmili Synom ludzkim mocy jego: á chwałę *y* ozdobę krolestwá jego. Krolestwo twoje *jest* krolestwo wszystkich wiekow: á pánowánie twoje *nieustawa* nád wszystkimi narody.

ZAtrzymawa PAn wszystkie upadájące: á podnośi wszystkie obálone. Oczy c wszystkich w tobie nádźieję máją: á ty im dawasz pokarm ich czásu swojego. Otwierasz rękę twoję / á násycasz wszystko co żywie według upodobánia *twego*. Spráwiedliwy *jest* PAn we wszystkich drogách swojich: y miłośierny we wszystkich spráwách swojich.

BLiski *jest* PAn wszystkim ktorzy go wzywáją: wszystkim ktorzy go wzywáją w prawdźie. Wolą d tych czyni/ ktorzy śię go boją: á wołánie ich wysłuchawa/ y rátuje ich. Strzeże PAn wszystkich/ ktorzy go miłują: ále wszystkie niepobożne wytráći. Chwałę PAńską wysławiáć będą ustá moje: á błogosłáwić będźie wszelkie ćiáło Imię święte jego/ ná wieki wiekow.

PSALM CXLVI.

I. Sámego śiebie do chwały Bożey upomniawszy II. Nie w ludźiach śmiertelnych, ale w Bogu, ktory jest możny PAN, Stworzyćiel wszystkiego, ufność pokładáć radźi.

Hállelujah.

CHwal duszo mojá PAná. Chwalić będę PAná pokim żyw: będę śpiewał Bogu memu pokimię stawa.

NJe ufajćie w Kśiążętách *ani w żadnym* synu ludzkim/ w ktorym niemász a wybáwienia. Wynidźie duch jego / y nawroći śię do źiemie swojey: w onże dźień zginą *wszystkie* myśli jego. Błogosłáwiony/ ktoremu Bog Jákobow jest pomocnikiem: ktorego nádźieja jest w PAnu Bogu jego.

KTory uczynił b niebo/ y źiemię/ morze/ y wszystko co w nich *jest*: ktory przestrzega prawdy áż ná wieki. Ktory czyni spráwiedliwość ukrzywdzonym: y dawa chleb zgłodniáłym: PAN rozwięzuje więźnie. PAN otwiera *oczy* ślepych: PAN podnośi upádłe: PAN miłuje spráwiedliwe. PAN strzeże c przychodniow: śirotce y wdowie pomaga: ále drogę niepobożnych podwraca.

PAN będźie krolował d ná wieki: Bog twoj/ o Syonie/ od narodu do narodu: Hállelujah.

PSALM CXLVII.

Do chwał Bożych wiedźie Izráelczyki dla dobrodźiejstw własnych, y pospolitych, ludźiom y bydłu służących: a ná ostátek dla mądrośći y mocy jego dźiwny.

CHwalćie PAná: ábowiem dobra rzecz *jest* śpiewáć Bogu nászemu: ábowiem *to* wdźięczna y przystojna jest chwałá. PAN Jeruzalem buduje: á rozproszonego Izráelá/ zgromadza. Ktory uzdrawia skruszone ná sercu: á záwięzuje boleśći ich. Ktory ráchuje liczbę gwiazd: á káżdą z nich imieniem *jey* názywa. Wielki *jest* PAn nász: y wielki w mocy: rozumienia jego niemász liczby. PAn pokorne a podnośi: *ále* niepobożne áż ku źiemi uniża. Spiewajćież PAnu z chwałą: śpiewajćie Bogu nászemu ná hárfie. Ktory okrywa niebiosá obłokámi/ *á* deszcz źiemi gotuje: ktory czyni że rośćie trawa po gorách. Ktory dawa b bydłu pokarm ich / y kruczętom c młodym/ ktore wołáją *do nie-*

go. Nie kocha śię w mocy końskiey/ 10 áni śię kocha w goleniách męskich. Kocha d śię PAN w tych/ ktorzy 11 śię go boją: á ktorzy vfáją w miłośierdźiu jego.

d Dziej. 10.35.

Inni Psal. 147

Chwalże Jeruzalemie PAná: 12 chwalże Syonie Bogá twego. Abowiem on vmacnia zawory bram 13 twojich: á błogosłáwi Syny twoje/ w pośrzodku ćiebie. On czyni pokoj 14 w gránicách twojich: á nawyborniejszą e pszenicą násyca ćię. On 15 wysyła słowo swe ná źiemię: bárzo prętko bieży wyrok jego. On dawa 16 śnieg jáko wełnę: szron jáko popioł rozsypuje. Rzuca lod swoj jáko bryły: 17 przed źimnem jego/ ktoż śię ostoji? Posyła słowo swoje/ y roztapia je: 18 powienie wiátrem swym/ á rozlewáją wody. Oznájmuje słowo 19 swe Jákobowi: vstáwy swe y sądy swe Izráelowi. Nie uczynił ták żadnemu 20 narodowi: przetoż niepoználi sądow jego: Hállelujah.

e 5 Moj. 32.14.

PSALM CXLVIII.

I. Prorok do wielbienia Imienia PAnskiego rzeczy niebieskie y ziemskie pobudza. II. Dla tego iż on wszystko stworzył, y zátrzymawa: lud swoj wywyższa y zachowuje.

Hállelujah. 1

Chwalćie PAná ná niebiosách: chwalćież go ná wysokośćiách. Chwalćie go wszyscy Anjołowie jego: 2 chwalćie go wszystkie wojská jego. Chwalćie go/ słońce y mieśiącu: 3 chwalćie go wszystkie jásne gwiazdy. Chwalćie go niebiosá 4 nád niebiosy/ y wody ktore są nád niebem. Chwalćie Imię PAńskie: 5 ábowiem on a rozkazał/ á stworzone są. Y wystáwił je ná wieki wiecżne: 6 załozył im kres/ ktorego nie przestępują. Chwalćie PAná ná 7 źiemi: Smocy/ y wszystkie przepáśći. Ogień y grad/ śnieg y pára: 8 wiátr gwałtowny/ wykonywájący rozkaz jego. Gory/ y wszystkie pá- 9 górki: drzewá rodzájne/ y wszystkie cedry. Zwierzętá/ y wszystko bydło: 10 gádźiny y ptástwo skrzydláste. Krolowie 11 źiemscy/ y wszyscy narodowie: Kśiążętá/ y wszyscy Sędźiowie źiemie. Młodźieńcy/ tákże y 12 pánny: stárzy/ y młodźi.

a 1 Moj. 1.6.7. Psalm 33.9.

Chwalćie Imię PAńskie: Abowiem wywyższone jest Imię 13 jego sámego/ á chwałá jego nád źiemią y niebem. Y wywyższył rog b 14 ludu swego/ chwałę c wszystkich świętych jego: mianowićie, Synow Izráelskich ludu jemu nabliższego: Hállelujah.

b Psalm 89.18. Luk. 1.69. c Luk. 2.32.

PSALM CXLIX.

I. Bogu śpiewáć, w nim śię weselić, y onego sławić Prorok każe. II. Dla tego, że on wierne umiłował, poświęćił, y zwyćięstwá nád nieprzyjaćioły użyczył.

Hállelujah. 1

Spiewajćie PAnu a pieśń nową: chwałá jego niechaj zábrzmi w Zgromádzeniu świętych. 2 Wesel śię Izráelu w Tworcy swojim: Synowie Syońscy rádujćie śię w Krolu swojim. 3 Chwalćie Imię jego ná piszczałkách: ná bebnie/ y ná hárfie grajćie mu. 4 Abowiem śię kocha PAn w ludu swym: 5 pokorne zbáwieniem uwielbia. Rádowáć śię będą świći w chwale Bożey: á śpiewáć będą w pokojách swych. 6 Wystawiánia Boże będą w ustách ich: á miecz ná obie stronie 7 ostry w ręku ich. Aby wykonywáli pomstę b nád pogány: á karáli na- 8 rody. Aby wiązáli pętámi Krole c ich: á szláchtę ich okowámi żelázny- 9 mi. Aby postąpili z nimi według práwá zápisánego. Táć jest sławá wszystkich świętych jego: Hállelujah.

a Psalm 33.3. b 2 Kor. 10.4. c Matt. 18.18.

PSALM CL.

I. Prorok káżdego duchá upomina do chwalenia Bogá ná rozmáitey muzyce. II. Dla świętobliwośći y dziwney mocy jego.

Hállelujah. 1

Chwalćie Bogá w Swiątnicey jego: chwalćie go ná rozpostárćiu mocy jego. 2 Chwalćie go ze wszelkiey mocy jego: chwalćie go według wielkiey dostojnośći jego. 3 Chwalćie go ná głośnych a trąbách: chwalćie go ná lutni y ná hárfie. 4 Chwalćie go ná b bebnie/ y ná piszczałce: chwalćie go ná stronách/ y ná orgánach. 5 Chwalćie go ná cymbałách głośnych: chwalćie go ná cymbałách krzykliwych. 6 Niech wszelki duch chwali PANA! HALLELUJAH.

a Psalm 47.2.3. b Psalm 149.3.

KSIEGI

KSIEGI PRZYPOWIESCI Salomonowych.

KSiegi Przypowieśći zálecája nam/ Część prawdźiwą mądrość / y upomináją/ żebyśmy sie o nie stáráli: Częśćią odwodzą od niezbożnośći y nieprawośći; á osobliwie od nieczystośći y cudzołostwá: Częśćią też známienite náuki podawáją / ktore ku dosiąpieniu mądrośći y pobożnośći/ wielce służą. A dźielą śie te Kśiegi ná pieć części. Pierwsza ma Przemowę Sálomonowę/ w pierwszych dźiewiąći rozdźiałách z záleceniem mądrośći/ ktora bojáźni Bożey/ rostropnośći/ y dobrey spráwy w żyćiu náucza. Wtora ma w sobie przypowieśći Sálomonowe/ od niego sámego (ile śię to obaczyć może) spisáne/ od rozdźiału 9. áż do 25. Trzećia ma przypowieśći tegoż Sálomoná/ zebráne od sług Ezechiaszowych / od rozdz. 25. áż do rozdz. 30. Czwarta ma słowá Agurá/ w rozdz. 30. Piąta/ słowá mátkey Sálomonowey/ w rozdz. 31.

ROZDZIAL I.

Przedmowá tych Kśiąg prawdźiwą mądrość záleca. 8. młodych ludźi do posłuszeństwá rodźicow, á wystrzegania śie złego towárzystwá, upomina. 20. Sáme mądrośći słowá przywodźi, ktora nieposłusznym, zginieniem grozi, a posłusznym szczęśliwy żywot obiecuje.

1 PRzypowieśći Sálomoná/ Syná Dawidowego / Królá Izráelskiego: 2 Dla poznánia mądrośći y ćwiczenia/ ku wyrozumieniu powieśći rostropnych. 3 Dla pojęćia ćwiczenia w rozumie/ w spráwiedliwośći/ w sądźie/ y w práwośći. 4 Dla podánia prostakom ostrożnośći / młodemu umiejętnośći/ y opátrznośći. 5 *Tych, gdy* mądry słucháć *bedźie*, przybędźie mu náuki: á rostropny w rádách opátrzniejszy będźie. 6 Aby zrozumiał przypowieśći / y wykłády *ich*: słowá mądrych y gádki ich.

7 BOjaźń PAńska a jest początkiem umiejętnośći: *ále* głupi mądrośćią y ćwiczeniem gárdzą.

8 SŁuchaj Synu moj ćwiczenia Ojcá twego : á nie opuszczaj náuki mátki twojey. 9 Bo *to* przyda wdźięcznośći głowie twojey *y bedźie* łáncuchem *kosztownym* szyji twojey. 10 Synu moj / jesliby ćię námawiáli grzesznicy/ nie b przyzwalaj. 11 Jeslićby rzekli; Podź z námi/ czyhajmy ná krew: záśadźmy śie ná niewinnego bez przyczyny. 12 Pożrzymyż je żywo / jáko grob; á całkiem/ jáko zstępujące w doł. 13 Wszelkiey májętnośći kosztowney nábędźiemy: ná pełniemy domy násze korzyśćią 14 Rzuć miedzy nas los twoj: mieszek jeden wszyscy mieć będźiemy. 15 Synu moj/ nie chodź z nimi w drogę: záwśćiągni nogi twojey od śćieżek ich. 16 Abowiem nogi ich ku złemu c bieżą : y spieszą śie ná wylanie krwie. 17 Bo *jáko* prozno zástawiáją śieći/ przed oczymá wszelkiego ptáká skrzydlástego: 18 Ták y ći ná krew swoję czyháją / á záśadzáją śie ná dusze swoje. 19 Tákieć są śćieszki káżdego czyhájącego ná zysk / *ktory* duszę PAná swego d odbiera.

20 MAdrość ná dworze woła: głos swoj ná ulicách wydawa. 21 W nawiętszym zgiełku woła : u wrot bram / w miástách powieśći swoje opowiáda/ *mowiąc*: 22 Prostacy/ dokądże śie kocháć bedźiećie w prostoćie? á naśmiewcy pośmiewisko miłowáć bedźiećie? á głupi nienawidźieć umiejętnośći *bedźiećie*? 23 Náwroććież śie ná karánie moje: oto wam wydam duchá mojego/ á podam wam do znájomośći słowá moje. 24 Ponieważem e wołáłá / á niechćieliśćie : wyćiągáłám rękę moję/ á nie był ktoby uważał : 25 Owszem odrzućiliśćie wszystkę rádę moję / á kárnośći mojey niechćieliśćie *przyjąć*: 26 Przetoż y ja w zginieniu wászym/ śmiać śie będę: będę z was szydźiłá/ gdy przydźie czego śię strácha-

Marginal notes: a Job. 28.28. Psalm 111.10. Przyp 9. 10. Eccles. 12. 13. Syrac. 1.15.18 — b Przyp 4. 14. — c Esai. 59. 7. Rzym 3. 15. — d 1. Tymoth. — e Esai. 65. 12. y 66.4. Jerem 7. 13.

cie. Gdy przydzie jáko f spustoszenie/ czego sie stráchacie: y gdy zginienie wásze przypádnie jáko wicher: gdy przydzie ná was ucisk y utrapienie. 28 Tedy mie wzywáć będą/ á nie wysłucham: szukáć mie będą z poránku/ á nie znajdą mie. 29 Przeto iż mieli w nienawiśći umiejetność: á bojázni PAńskiey nieobráli sobie. 30 Ani przestawáli ná rádzie moiey: ále gárdzili wszelką kárnośćią moją. 31 Przetoż/ będą używáć owocu dróg swojich: á rádámi swymi násyceni będą. 32 Bo odwrocenie g prostakow/ pozábija je: á szczęśćie głupich/ wytráći je. 33 Ale kto mie słucha/ bespiecznie mieszkáć będzie: á będzie wolny od stráchu złych rzeczy.

f Job. 27. 9. y 35. 12. Esai. 1. 15. Jerem. 11. 11. y 14. 12. Ezech. 8. 18. Miche 3. 4.
g 1. Roskosz.

ROZDZIAL II.

Vczy kto mądroić dawa: y pożytki jey pokazuje.

1 SYnu moj/ jesli przyjmiesz słowá moje: á przykazánie moje záchowasz v śiebie: 2 Nádstáwiszli mądrośći uchá twego: y nákłoniszli sercá twego do rostropnośći: 3 Owszem jesliná rozum záwołasz: á rostropnośći wezwieszli głosem swojim: 4 Jesli jey szukáć będźiesz jáko srebrá: á jáko skárbow skrytych pilnie szukáć będźiesz: 5 Tedy zrozumiesz bojáźń PAńską/ á znájomość Bożą znajdźiesz. 6 Abowiem PAN dawa mądrość: z ust jego pochodźi umiejętność y rostropność. 7 On záchowywa uprzejmym prawdźiwą mądrość: on jest tarczą chodzącym w szczerośći. 8 Aby strzegli śćieżek sądu/ on drogi świętych swojich strzeże. 9 Tedy wyrozumiesz spráwiedliwość/ y sąd/ y práwość/ y wszelką śćieżkę dobrą.

10 GDy wnidźie mądrość w serce twoje: á umiejętność duszy twojey wdźięczna będźie: 11 Tedy ćię ostrożność strzedz będźie: á opátrzność záchowa ćię. 12 Wyrywájąc ćię od drogi złey/ y od człowieká mowiącego przewrotnośći. 13 Od tych ktorzy opuszczáją śćieszki proste: udawájąc śie drogámi ćiemnymi. 14 Ktorzy śię rádują gdy czynią złe: á weselą śie w złośliwych przewrotnośćiach. 15 Ktorych śćieszki są krzywe/ á sami są przewrotnymi ná drogách swojich. 16 Wyrywájąc ćię a od niewiáśty postronney y obcey/ ktora pochlebia łágodnymi słowy: 17 Ktora opuszcza wodzá młodośći swojey/ á przymierza Bogá swojego zápomina: 18 Bo śię nachyla ku śmierći dom jey/ á do umárłych śćieszki jey. 19 Wszyscy ktorzy do niey wchodzą/ nie wrácáją śię: áni trafiáją ná śćieszkę żywotá. 20 A przetoż/ będźiesz chodźił drogą dobrych/ á śćieżek spráwiedliwych będźiesz przestrzegał. 21 Abowiem cnotliwi będą mieszkáli ná źiemi: á szczerzy b trwáć będą ná niey. 22 Ale niepobożni/ z źiemie c wykorzenieni będą: á przewrotni będą z niey wygłádzeni.

a Przyp. 7. 5.
b H. Doskonali.
c Job. 18. 17. Psalm 104. 35.

ROZDZIAL III.

Vczy że słowo żywot dawa. VV Bogu ufáć: onego śie bać y ććić. Mądrość zaleca. Do Miłośći bliźniego y dobroczynnośći upomina.

1 SYnu moj/ nie zápominaj Zakonu mego: á przykazań mojich niech strzeże serce twoje. 2 Boć długośći dni a y lat żywotá/ y pokoju przyczynią. 3 Miłośierdźie y prawdá/ niech ćię nie opuszczáją: uwiąż je v szyje twojey: nápisz je ná tablicy sercá twojego. 4 Tedy znajdźiesz łáskę y rozum dobry/ przed oczymá Bożymi y ludzkimi.

5 VFaj w PAnu ze wszystkiego sercá twego: á ná rozumie twojim nie spolegaj. 6 We wszystkich drogách twoich znaj go: á on prostowáć będźie śćieszki twoje. 7 Nie bądź mądrym b sam u śiebie: ále śię boj PAná/ á odstąp od złego. 8 To będźie zdrowiem żywotowi twemu/ á odwilżeniem kośćiam twojim.

9 CZći PAná c z májętnośći twojey: y z pierwiastek wszystkich dochodow twoich. 10 A gumná twoje nápełnione będą obfitośćią: y od winá nowe° prásy twoje pádáć śię będą.

11 SYnu moj kárnia d PAńskiego nie odrzucaj: y nie uprzykrzaj sobie ćwiczenia jego. 12 Bo kogo PAn miłuje/ tego karze: á to jáko Ociec/ ktory śię w synu kocha.

a 5 Moj. 8. 1. y 30. 16.
b Rzym. 12. 16.
c Tob. 4. 7. Luk. 14. 13.
d Job. 5. 17. Zyd. 12. 5. Objaw. 3. 19.

13 Błogosłáwiony człowiek/ ktory znájduje mądrość: y człowiek/ ktory dostánie rostropnośći. 14 Bo lepiey nią e kupczyć/ niżeli kupczyć śrebrem: owszem/ *pożyteczniejszy* nád złoto dochod jey. 15 Droższa jest nád perły: á wszystkie namilsze rzeczy twoje nie zrownáją z nią. 16 Przedłużenie dni w práwicy jey: á w lewicy jey bogáctwá y zacność. 17 Drogi jey / drogi rostoszne: y wszystkie śćieszki jey/ spokojne. 18 Drzewem żywotá jest tym / ktorzyby śię jey chwyćili: á ktorzy śię jey trzymáją/ są błogosłáwionymi. 19 PAN mądrośćią vgruntował ziemię: á rostropnośćią vmocnił niebiosá. 20 Vmiejetnośćią jego rozstąpiły f śię przepáśći: á obłoki rosą kropią.

e *Job.* 28. 15. *Przyp* 8. 11. 19

f 1 *Moj.* 1. 9. 10.

21 Synu moj/ niech *to* nie odstępuje *od* oczu twych: strzeż prawdziwey mądrośći y rostropnośći. 22 Y będą żywotem duszy twojey/ á ozdobą szyi g twojey. 23 Tedy będźiesz chodźił bespiecznie h drogą twoją: á nogá twojá nie potknie śię. 24 Jeslisie vkłádźiesz/ nie będźiesz śię lękał: á gdy śię vspokojisz/ wdźięczny będźie sen twoj. 25 Nie vlękniesz śię stráchu nagłego: áni spustoszenia bezbożnikow / gdy przydźie. 26 Abowiem PAn będźie vfániem twojim: á nogi twojey będźie strzegł od sámołowki.

g *Przyp* 1. 9. 34. 9.

h *Psalm* 37. 24. 91. 11

27 NJe zbraniaj śię dobrze czynić potrzebującemu/ gdy ćię ná to zstánie ábyś *dobrze* czynił. 28 Nie mow bliźniemu twemu; Idź/ á wroć śię; á jutro ći dam: gdyż to masz v śiebie. 29 Nie knuj złego przećiwko bliźniemu twemu: gdyż on z tobą dowiernie mieszka. 30 Nie wadź śię z człowiekiem bez przyczyny/ jesliżeć *nic* złego nie wyrządźił.

31 NJe zájrzy i mężowi gwałt czyniącemu: á nie obieraj żadney drogi jego. 32 Abowiem przewrotny jest obrzydliwośćią przed PAnem: ále z szczerymi tájemnicá je°. 33 Przeklectwo PAńskie *jest* w domu niezbożniká: ále przybytkowi spráwiedliwych błogosłáwi. 34 Ponieważ k on szydźi z pośmiewcow: ále pokornym łáskę dawa. 35 Mądrzy dźiedźicznie stawę ośiędą: ále głupi odniosą zelżywość.

i *Psalm* 37. 1. y 73. 3.

k *Jakob* 4. 6. 1 *Piotr* 5. 5.

ROZDZIAL IV.

Vwiedźie do mądrośći. 6. Pożytki jey przypomina. 14. Od złego towarzystwá przestrzega. 23. Do szczerośći w myśli, w mowie, w zmysłách y w uczynkách, upomina.

1 Słuchajćie synowie ćwiczenia ojcowskiego: á pilnujćie ábyśćie vmieli rostropność. 2 Abowiem wam náukę dobrą dawam: Zakonu mego nie opuszczajćie. 3 Gdym był młodźiuchnym synem *u* Ojcá mego/ y 4 jedynakiem u mátki mojey: On mię vczył powiádájąc a mi: Niech śię chwyći powieśći mojich serce twoje strzeż przykazań mojich/ á będźiesz 5 żył. Nábywaj mądrośći/ nábywaj rostropnośći: nie zápominaj / áni śię vchylaj od powieśći vst mojich. 6 Nie opuszczaj jey/ á będźie ćię strzegłá: rozmiłuj śię jey/ á záchowa 7 ćię. Początkiem *wszystkiego jest* mądrość/ nábywajże mądrośći: á zá wszystkę májetność twoję / nábywaj 8 rostropnośći. Wywyższaj ją: á wywyższy ćię: rozstawi ćię gdy ją 9 przyjmiesz. Przyda głowie b twojey wdźięcznośći: koroną ozdoby obdárzy 10 ćię. Słuchaj Synu moj/ á przyjmi powieśći moje: á rozmnożąć 11 śię c látá żywotá. Drogi mądrośći náuczam ćię: po śćieszkách 12 prostych wiodę ćię. *Ktorymi* gdy poydźiesz/ nie będźie ściśniony chod twoj: á jesli pobieżysz/ nie potkniesz 13 śię. Przyjmi ćwiczenie/ nie puszczaj śię *go*: strzeż go/ ábowiem ono jest żywotem twojim.

a 1 *Kron* 28. 9.

b *Przyp* 1. 9. 3. 22.

c *Przyp* 3. 2.

14 Sćieszką d niepobożnych nie chodź: á nie vdawaj śię drogą złośliwych. 15 Opuść ją/ nie chodź po niey: uchyl śię od niey/ á omiń 16 ją. Boć *oni* nie zásną/ áż co złego zbroją: áni śię uspokoją e/ áż *kogo* 17 do vpadku przywiodą. Abowiem jedzą chleb niezbożnośći/ á wino 18 drapiestwá piją. Ale śćieszká spráwiedliwych/ jáko świátłość jásna. ktora/ im dáley tym bárziey świeći/ 19 áż do dniá doskonáłego. Drogá záś niepobożnych *jest* jáko ćiemność: nie wiedzą o co śię otrąćić mogą.

d *Psalm* 1. 1. *Przyp* 1. 10. y 3. 31. y 24. 1.

e *H. Sen przeryw. ją.*

20 SYnu moj/ słow mojich pilnuj: ku powieśćiam mojim nákłoń vchá twojego. 21 Niech nie odchodzą od oczu twojich: záchowaj je w pośrzod sercá twego. 22 Abowiem żywotem są f tym/ ktorzy je znajdują: á wszystkiemu ćiáłu ich lekárstwem. 23 NAd wszystko czego ludźie strzegą / strzeż sercá twego: bo z niego żywot pochodźi. 24 Oddal od śiebie przewrotność vst: á złośliwe wárgi oddal od śiebie. 25 Oczy twoje niechaj ná dobre rzeczy pátrzą: á powieki twoje/ niech drogę przed tobą prostują. 26 Vmiárkuj g śćieżkę nog twojich / áby wszystkie drogi twoje pewne były. 27 Nie vchylaj śię ná práwo/ h áni ná lewo: owszem odwroć nogę twoję od złego.

f Psalm. 19. 8.
g H. VVaż.
h 5 Moj. 5. 32.

ROZDZIAL V.

Nierządu y wszeteczeństwá zákázuje. 4. Szkody. 9. Y pozdną żáłość z tąd idącą przypominając. 15. Do vczćiwego małżeństwá rádźi. 21. Gdyż Bog wszystko widźi.

1 SYnu moj bądź pilen mądrośći mojey: á ku mojey rostropnośći nákłoń vchá twego. 2 Abyś strzegł ostrożnośći: á vmiejętność áby wárgi twoje zachowywáły. 3 Bo choć niewiásty obcey wárgi a miodem opływáją/ á gládsze niż oliwá vstá jey: 4 Ale ostátnie rzeczy jey/ gorzkie jáko piołun: á ostre / jáko miecz ná obie stronie ostry. 5 Nogi jey zstępują do śmierći: á do piekłá chod jey prowádźi. 6 Jeślibyś zważyć chćiał śćieżkę żywotá jey/ niepewne są drogi jey: nie poznasz ich. 7 Przetoż teraz Synowie/ słuchajćie mię: á nie odstępujćie od powieśći vst mojich. 8 Oddal od niey drogę twoję / á nie przybliżaj śię ku drzwiam domu jey: 9 Byś snadź nie podał obcym sławy twojey/ á lat twojich b okrutnikowi. 10 By śię snadź nie násyćili obcy śiłą twoją: á prace twoje nie zostáły w domu cudzym. 11 Y nárzekałbyś w ostáteczne czásy twoje/ gdybyś zniszczył czerstwość twoję y ćiáło twoje. 12 Y rzekłbyś: O jákożem miał ćwiczenie w nienawiśći: á strofowániem gárdźiło serce moje! 13 Nie słuchałem głosu ćwiczących mię: á tym ktorzy mię vczyli/ nie nákłaniałem vchá mego. 14 Máluczkom nie przyszedł we wszystko nieszczęśćie / w pośrzod zebránia y zgromadzenia. 15 PIjże wodę ze zdroju twego/ á wody płynące ze źrzodłá twego. 16 Niech śię precz rozchodzą źrzodłá twoje: á po vlicách strumienie wod. 17 Mij je sam dla śiebie/ á nie obcy z tobą. 18 Niech będźie zdroj twoj błogosłáwiony: á wesel śię z żony młodośći twojey. 19 Niechżeć będźie jáko łáni wdźięczna/ y sárna rostośna: niech ćię násycáją c pierśi jey ná kazdy czás: w miłośći d jey kochaj śię vstáwicznie. 20 Bo przecżże śię masz kocháć w obcey/ synu moj/ y od pocżywáć ná łonie cudzey? 21 Gdyż przed oczymá e PAńskimi są drogi człowiecze: á on wszystkie śćieżki jego waży. 22 Nieprawośći własne pojimáją niezbożniká: y w powroziech grzechu swego uwikle śię. 23 Onći vmrze/ przeto/ że nie przyjmował ćwiczenia: á dla wielkośći głupstwá swego/ będźie błądźił.

a Przyp 2. 16.
b Przyp 6. 34.
c H. Vpajaja.
d Efes. 5. 25.
e Job. 14. 16. & 31. 4. & 34. 21. Przyp 15. 3. Jerem 16. 17. & 32. 19. Zach. 4. 10.

ROZDZIAL VI.

Od nierozmyślnego rękojemstwá odwodźi. 6. Leniwych do prace y pilnośći upomina. 16. Siedm rzeczy ktorymi śię Bog brzydźi. 21. Rodźicow słuchać. 24. Grzech nieczysty y cudzołostwo gáni.

1 SYnu moj / jeślibyś ręczył za przyjáćielá twego/ á dałbyś obcemu rękę twoję: 2 Vśidliłeś śię słowy vst twojich: pojimányś mowámi vst twojich. 3 Przetoż vczyń tak Synu moj / á wyzwol śię: gdyżeś wpadł w rękę przyjáćielá twego. Idźże/ vpokorz śię: á nálegaj ná przyjáćielá twego. 4 Nie dawaj snu oczom twojim/ áni drzemánia powiekom twojim. 5 Wyrwi śię jáko łáni z ręku myśliwcá, y jáko ptak z ręki ptásniká. 6 IDź do mrowki leniwcze: obacz drogi jey/ á nábądź mądrośći. 7 Ktora / choć nie ma wodzá áni przełożonego/ áni Páná: 8 Przećię lećie gotuje pokarm swoj: á zgromadza we żniwá żywność swoję. 9 Leniwcze/ dokądże leżeć będźiesz? kiedyż wstániesz ze snu swego? 10 Troche śię a

a Przyp 24. 33.

przespiß / troche podrzemieß / troche złożyß ręce / ábyś odpoczywał: 11 A w tym vbostwo twoje przyjdzie jáko podrożny: á niedostátek twoj jáko mąż zbrojny.

12 CZłowiek niepobożny / mąż złośliwy / chodźi w przewrotnośći vst. 13 Mruga oczymá b swymi / mowi nogámi swymi / vkázuje pálcámi swymi. 14 Przewrotnośći są w sercu jego: myśli złe ná káżdy czás / á zwády rozśiewa. 15 Przetoż prętko przyjdźie vpadek jego: nagle skruszony będźie bez vleczenia.

b Przyp 10. 10.

16 SZeść jest rzeczy / ktorych nienawidźi PAn / á śiodma jest obrzydliwośćią duszy jego. 17 Oczy wyniosłych / c języká kłamliwego / y rąk wylewájących krew niewinną. 18 Sercá ktore knuje myśli złe: nog ktore śię kwápią bieżeć ku złemu. 19 Swiádká fałszywego ktory mowi kłamstwo / y tego ktory śieje rostyrki miedzy bráćią.

c Przyp 30. 13.

20 STrzeżże Synu moj przykazánia Ojcá twego: á nie opuszczaj náuki mátki twojey. 21 Wiąższe je záwżdy v sercá e twego / á wieszaj je v szyje twojey. 22 Gdźiekolwiek pojdźiesz; poprowádźi ćię: gdy záśniesz strzedz ćię będźie: á gdy śię ocućisz / rozmawiáć z tobą będźie (23 Bo przykazánie *jest* pochodnią: náuká świátłośćią: á drogą żywotá są kárnośći ćwiczenia)

d Przyp 1. 8.
e 5 Moj. 6. 8. y 11. 18. Przyp 3. 3.

24 ABy ćię strzegły f od niewiásty złey: y od łágodnego języká *niewiásty* obcey. 25 Nie pożądaj pięknośći jey w sercu twojim: á niech ćię nie łowi powiekámi swymi. 26 Abowiem / dla g niewiásty wszetecżney *zuboże e człowiek,* áż do kęsá chlebá: owszem żoná cudzołożna drogą duszę łowi. 27 Izaż może kto bráć ogień do zánadrz swojich / áby száty jego nie zgorzáły? 28 Izaż może kto chodźić po rozpalonym węglu / áby śię nogi jego nie popárzyły? 29 Ták / kto wchodźi do żony bliźniego swego / nie będźie bez winy / ktokolwiek śię jey dotknie. 30 Nie kłádą hánby ná złodźieja / jesliż *co* vkrádnie chcąc násyćić duszę swoję / będąc głodnym: 31 Ale *gdy* go zástáną nádgradza h śiedmioráko: *albo* wszystkę májętność 32 domu swego dawa. Lecz cudzołożąc z niewiástą / głupi jest: á kto chce zátráćić duszę swoję / ten to czyni. 33 Karánie y zelżywość odnieśie: á hánbá jego nie będźie zgłádzona. 34 Bo zawisna miłość / jest zápálczywośćią męża: á nie zfolguje w dźień pomsty. 35 Nie będźie miał względu ná żaden okup: áni przyjmie / choćiażby mu nawięcey dárow dawano.

f Przyp 2. 16. y 5. 3.
g Przyp 29. 3.
h 2 Moj. 22. 1. 4.

ROZDZIAL VII.

Znowu náukę o mądrośći potwirdza: przez ktorą śię ustrzedz może niewiast wszetecznych. Tych rády chytre opisuje.

1 SYnu moj / strzeż słow mojich: á przykazánia moje chowaj v śiebie. 2 Strzeż przykazań mojich / á żyć a będźiesz: á náuki mojey jáko 3 źrzenice oczu swych. Vwiąż je ná pálcách twojich: nápisz je ná tablicy sercá twego. 4 Mow mądrośći: Siostrás ty mojá / á rostropność przyjaćiołką názywaj.

a 3 Moj. 18. 5. Przyp 4. 4.

5 ABy ćię strzegły od żony cudzey / y od obcey / *ktora* mowi łágodne słowá. 6 Bom oknem domu swego 7 przez kratę moję wyglądał: Y widźiałem miedzy prostakámi: obaczyłem miedzy Syny młodźieńcá 8 głupiego: Ktory szedł vlicą przy rogu jey / drogą postępując ku 9 domowi jey: Z zmierzkiem pod wieczor / w ćiemnośći nocney / y w mroku. 10 A oto niewiástá potkáłá go / w vbierze wszetecznice / chytrego sercá 11 Swiegotliwa y nie ukrocona: á w domu własnym nie mogły śię ostáć 12 nogi jey. Raz ná dworze / raz ná vlicách / y po wszystkich kątách zásadzki czyniąca. 13 Y uchwyćiłá go y pocáłowáłá go: á złożywszy wstyd z 14 twarzy swojey / rzekłá mu: Ofiáry spokojne są v mnie: dźiśiam oddáłá 15 śluby moje. Przetożem wyszłá przećiw tobie / ábym pilnie szukáłá twa16 rzy twojey / y ználázłám ćię. Obiłám kobiercámi łoże moje / *ozdobione* rzezániem y prześćierádły Egipskimi. 17 Potrząsnęłám pokoj swoj Myrrą / Aloesem / y Cynámonem. 18 Podźże / opojmy śię miłośćią áż do poránku: ućieszmy śię miłośćią. 19 Boć męża *mego* domá niemász: jáchał w

droge ddleka. 20 Worek pieniędzy wziął z sobą: dnia pewnego wroći śię do domu swego. 21 Y nákłoniłá go wielą słow swojich/ á łágodnośćią warg swojich zniewoliłá go. 22 Wnet poszedł zá nią/ jáko woł gdy go ná rzeź wiodą: á jáko głupi do pętá/ *ktorym* karány bywa. 23 Y przebiłá strzałá wątrobę jego: kwápił śię jáko ptak b do śidłá/ niewiedząc iż je *zgotowano* ná duszę je°. 24 Przetoż teraz synowie słuchajćie mię: á bądźćie pilni powieśći ust mojich. 25 Niechaj śię nie vchyla zá drogámi jey serce twoje: áni śię tułaj po śćieszkách jey. 26 Abowiem wielu zránіwszy poráziłá: y mocarze wszyscy pozábijáni są od niey. 27 Dom jey *jest jáko* drogi piekielne/ wiodące do gmáchow śmierći.

b *Przyp.* 1. 17.

ROZDZIAL VIII.

Syn Boży mądrość przedwieczna okrzyk uczyniwszy ná ludźie, opowiáda Bożkie spráwy swoje, stworzenie wszystkich rzeczy, istność przedwieczną, władzą y miłość przećiwko ludowi swemu.

1 Azali mądrość a nie woła? y roztropność nie wydawa głosu swe°? 2 Ná wierzchu wysokich miejsc/ przy drodze/ y ná rozstániu drog stoi. 3 V bram kedy śię chodzi do miástá/ y w weśćiu v drzwi woła *mowiąc*: 4 Ná was wołam/ o mężowie/ á głos moj *obracam* do synow ludzkich. 5 Zrozumiejćie prostacy ostrożność: á głupi zrozumiejćie sercem. 6 Słuchajćie; bo o wielkich rzeczách będę mowił: á otworzenie warg mojich *opowie* szczerość. 7 Záiste prawdę mowią vstá moje: á niezbożność obrzydliwośćią *jest* wárgom mojim. 8 Spráwiedliwe są wszystkie słowá vst mojich: niemász w nich nic nieprawego áni przewrotnego. 9 Wszystkie są práwe rozumnemu/ á vprzyjme tym/ ktorzy znájdują umiejętność. 10 Przyjmićież ćwiczenie moje/ á nie śrebro: á vmiejętność *ráczey*, niż złoto wyborne. 11 Abowiem lepsza b jest mądrość niż perły: tákże wszystkie pożądáne rzeczy/ nie porownáją z nią. 12 Ja Mądrość mieszkam z roztropnośćią/ y vmiejętność ostrożnośći wynájduję. 13 Bojaźń PAńska jest/ mieć w nienawiśći złe. Ja nienawidzę pychy/ wysokomyślnośći/ y drogi złey/ y vst przewrotnych. 14 Przy mnie *jest* rádá/ y prawdziwa mądrość: jam *jest* roztropność/ á moc jest moja. 15 Przez mię Krolowie krolują/ y Książętá stánowią spráwiedliwość. 16 Przez mię Książętá pánują/ y wielmożnymi *są* wszyscy Sędziowie ziemie. 17 Ja miłuję te/ ktorzy mię miłują: á ktorzy mię szukáją ráno/ znájdują mię. 18 Bogáctwo c y sławá przy mnie *jest*: májętność trwáła y spráwiedliwość. 19 Lepszy *jest* owoc moj niż złoto/ y niż nakosztowniejsze złoto: á dochody moje *lepsze* niż śrebro wyborne. 20 Prowádzę śćieszką spráwiedliwośći/ pośrzodkiem śćieżek sądu. 21 Abym tym ktorzy mię miłują/ dáłá w dziedzictwo máiętność wieczną/ y skárby ich nápełniłá.

22 PAN mię miał d przy początku drogi swey: przed spráwámi swymi/ przed wszystkimi czásy. 23 Przed wieki e jestem zrządzona/ przed początkiem f/ pierwey niż byłá ziemiá. 24 Gdy jeszcze nie było przepáśći/ spłodzonám jest: gdy jeszcze nie było zrzodeł opływájących wodámi. 25 Pierwey niż gory záłożone były/ niż były págorki/ spłodzonám jest. 26 Jeszcze był nie uczynił ziemie/ y rownin/ áni początku prochu okręgu ziemskiego. 27 Gdy gotował niebiosá támem byłá: gdy rozmierzał okrągłość nád przepáśćiámi. 28 Gdy utwierdzał obłoki wzgorę/ y umacniał zrzodłá g przepáśći. 29 Gdy zákłádał morzu gránice jego: y wodam/ áby nie przestępowáły h rozkazánia jego: gdy rozmierzał grunty ziemie: 30 Tedym byłá v niego *jáko* wychowániec: y byłám ućiechą *jego* ná káżdy dzień/ grájąc przed nim ná káżdy czás. 31 Gram ná okręgu ziemie jego: á rozkoszy moje/ *mieszkáć* z Syny ludzkimi.

32 Słuchajćież mię tedy teraz Synowie: ábowiem błogosłáwieni/ ktorzy i strzegą drog mojich. 33 Słuchajćie ćwiczenia: nábądźćie rozumu/ á nie cofajćie śię. 34 Błogosłáwiony człowiek ktory mię słucha/ czując u wrot mojich ná káżdy dzień/ á strzegąc podwojow drzwi

a *Przyp.* 1. 20.
b *Job.* 28. 15. *Psalm* 19. 11. *Przyp.* 3. 14. 15 y 16. 16.
c *Przyp.* 3. 16.
d *Madr.* 9. 9. *Jan.* 1. 1.
e *H. Pomazana.*
f *Syrac.* 24. 14.
g 1 *Moj.* 7. 11.
h *Job.* 38. 10. *Psalm* 104. 9.
i *Psalm* 119. 1. 2 y 128. 1. *Luk.* 11. 28.

mojich. Bo kto mię znájduje/ znájduje żywot/ á otrzymawa łáskę od PAná. Ale kto grzeszy przećiwko mnie/ krzywdę czyni duszy swojey: Wszyscy ktorzy mię nienawidzą/ miłują śmierć. 35 36

ROZDZIAL IX.

Od tego rozdźiału 9. aż do 30. Medrzec niemal w każdym wierszu, nowe rzeczy y náuki podawa.

1 MAdrość zbudowáłá dom swoj: y wyćiosáłá śiedm słupow swojich. 2 Pobiłá bydło swoje: roztworzyłá wino swoje/ y stoł swoj przygotowáłá. 3 A rozesłáłá dźiewczki swoje; woła ná wierzchách nawyższych miejsc w mieśćie/ *mowiąc*; 4 Ktokolwiek jest prostakiem/ wstąp sám: *a* do głupich mowi: 5 Podźćie/ jedźćie chleb moj/ y pijćie wino ktorem roztworzyłá. 6 Opuśććie prostotę/ á będźiećie żyli: á chodźćie drogą rostropnośći.

7 KTo strofuje naśmiewcę/ odnośi háńbę: á kto strofuje niezbożniká/ *odnośi* zelżywość. 8 Nie strofuj naśmiewcę/ áby ćię nie miał w nienawiśći: strofuj mądrego/ á będźie ćię miłował. 9 Uczyń to mądremu/ á mędrszym będźie: náucz spráwiedliwego/ á będźie umiejętniejszym.

10 POczątek a mądrośći *jest* bojaźń PAńska: á umiejętność świętych *jest* rozum.

11 BO przez mię rozmnożą b śię dni twoje/ y przedłużać śię látá żywotá. 12 Będźieszli mądrym/ sobie będźiesz mądrym: á jeśli naśmiewcą; ty sam szkodę odnieśiesz.

13 NIewiástá głupia/ świegotliwa c *jest*: prostaczká/ y nic nie umiejąca. 14 A śiedźi u drzwi domu swego/ ná stołku ná miejscách wysokich/ w mieśćie: 15 Aby wołáłá ná idące drogą/ ktorzy prosto idą śćieszkámi swymi/ *mowiąc*: 16 Ktokolwiek jest prostakiem wstąp sám: á do głupiego mowi: 17 Wody kradźione d słodszę są: á chleb pokątny e smáczniejszy. 18 Ale *prostak* niewie że tám są f umárli: á ći/ ktorych wezwáłá/ *są* w głębokośćiách grobu.

a Job. 28.28. Psal. 111.10. Przyp. 1. 7. Syrac. 1. 13.
b Przyp. 10.27.
c Przyp. 7. 11.
d Przyp. 5. 15.
e Przyp. 20.17.
f Przyp. 2. 18. 7.19.

ROZDZIAL X.

1 Przypowieśći Sálomonowe.

SYn mądry a rozwesela Ojcá: ále syn głupi/ smutkiem *jest* mátki swojey. 2 Nie pomogą skárby b niezbożnośći: ále spráwiedliwość wyrywa od śmierći. 3 Nie dopuśći PAn łaknąć duszy spráwiedliwego: ále májętność niezbożnikow rozproszy. 4 Do nędze przywodźi ręká c zdrádliwa: ále ręká prácowita ubogaca. 5 Kto zbiera lećie/ jest syn rostropny: kto dosypia we żniwa/ jest syn pohánbienia. 6 Błogosłáwieństwo *jest* nád głową spráwiedliwego: ále ustá bezbożnych/ pokrywáją nieprawość. 7 Błogosłáwiona jest pámiątká spráwiedliwego: ále imię niezbożnych śmierdźi. 8 Mądre serce przyjmuje przykazánie: ále głupi/ od warg *swojich* upádnie. 9 Kto chodźi w szczerośći/ chodźi bespiecznie: ále kto jest przewrotnym w drogách swojich/ wyjáwion będźie. 10 Kto mruga d okiem/ przynośi frásunek: ále głupi/ od warg swojich upádnie. 11 Ustá spráwiedliwego są zrzodło e żywotá: ále ustá niezbożnikow/ pokrywáją nieprawość. 12 Nienawiść wzbudza f swary: ále miłość wszystkie g przestępstwá pokrywa. 13 W wárgách rostropnego/ znájduje śię mądrość: ále kij h ná grzbiećie szalonego. 14 Mądrzy táją umiejętność: ále ustá głupiego/ bliskie upadku. 15 Májętność bogátego i *jest* miástem jego mocnym/ ále nędzá/ jest ubogich zniszczeniem. 16 Prácá spráwiedliwego *jest* ku żywotowi: ále dochod niepobożnych *jest* ku grzechowi. 17 Śćieszką żywotá *idźie*, kto przyjmuje kárność: ále kto gárdźi strofowániem/ w błąd *śię* záwodźi. 18 Kto pokrywa nienawiść wárgámi kłamliwymi/ y kto rozgłasza háńbę/ głupi jest. 19 Wielomowność nie bywa bez grzechu: ále kto powśćiąga warg swojich/ ostrożny jest. 20 Srebro wyborne jest język spráwiedliwego: *ale* serce niezbożnych/ zá nic nie stoji. 21 Wárgi spráwiedliwego/ wiele ich żywią: ále głupi dla głupstwá umieráją. 22 Błogosłáwieństwo PAńskie ubogaca: á nie przynośi z sobą utrapienia. 23 Zá śmiech k sobie ma głupi/ popełnić niecnotę: ále mąż rostro-

a Przyp. 15.20.
b Przyp. 11. 4.
c Przyp. 12.24.
d Przyp. 6. 13. Syrac. 27.25.
e Przyp. 13. 14.
f 1 Kor. 13. 4.
g 1 Piotr 4. 8.
h Przyp. 20.30.
i Przyp. 18. 11.
k Przyp. 14. 9.

pny/ uźierży śię mądrośći. [24] Czego śię boji niezbożnik/ to nań przychodźi: ále czego żądáją spráwiedliwi/ Bóg im dawa. [25] Jáko przemija l wicher/ *tak* śię niepobożni *nie ostoją*: ále spráwiedliwy ma grunt wieczny. [26] Jáko ocet zębom/ y jáko dym oczom: ták *jest* leniwy tym/ ktorzy go posyłáją. [27] Bojaźń PAńska m dni przyczynia: ále látá niezbożnego ukrocone bywáją. [28] Oczekawánie spráwiedliwych/ jest wesele: ále nádźieja niezbożnych n zginie. [29] Drogá o PAńska jest mocą szczeremu: ále strachem tym/ ktorzy broją złośći. [30] Spráwiedliwy śię ná wieki nie poruszy: ále niezbożnicy nie będą mieszkáli ná źiemi. [31] Vstá spráwiedliwego/ rozmnażáją mądrość: ále język przewrotny będźie wyćięty. [32] Wárgi spráwiedliwego/ znáją co śię *Bogu* podoba: ále vstá niepobożnych/ *są* przewrotne.

ROZDZIAL XI.

[1] WAgá a fałszywa/ obrzydliwośćią jest PAnu: ále gwichty spráwiedliwe/ podobáją mu śię. [2] Zá pychą/ przychodźi b hańbá: ále przy pokornych jest c mądrość. [3] Szczerość ludźi cnotliwych prowádźi d je: ále przewrotność przestępcow/ potráći je. [4] Nie pomogą e bogáctwá w dźień gniewu: ále spráwiedliwość wybawia od śmierći. [5] Spráwiedliwość uprzejmego/ spráwuje drogę jego: lecz bezbożny/ dla bezbożności swojey upada. [6] Spráwiedliwość uprzejmych/ wybawia je: ále przewrotni w złośćiách f pojmáni bywáją. [7] Gdy umiera człowiek g niepobożny/ ginie nádźieja *jego*: á oczekawánie mocárzow niszczeje. [8] Spráwiedliwy z ućisku wybáwiony bywa: ále niepobożny przychodźi ná miejsce jego. [9] Obłudnik usty káźi przyjaćielá swego: ále spráwiedliwi umiejętnośćią wybáwieni bywáją. [10] Z szczęśćia spráwiedliwych/ h miásto śię weseli: á gdy giną niezbożni/ bywa rádość. [11] Dla błogosłáwieństwá spráwiedliwych/ bywa wywyższone miásto: ále dla ust niepobożnych/ bywa wywrocone. [12] Głupi gárdźi bliźnim swym: ále mąż rostropny milczy. [13] Obmowcá obchodząc/ objawia tájemnice: ále kto *jest* wiernego sercá/ táji *zwierzoney* rzeczy. [14] Gdźie niemász dostáteczney rády/ lud upada: ále gdźie i wiele rajcow/ tám jest wybáwienie. [15] Bárzo sobie szkodźi/ kto k zá obcego rzeczy: ále kto śię chroni rękojemstwá/ bespieczen jest. [16] Niewiástá uććiwa dostepuje sławy: á mocarze/ máją bogáctwá. [17] Człowiek uczynny/ dobrze czyni duszy swey: ále okrutnik trápi ćiáło swoje. [18] Niezbożnik czyni dźiełó omylne: ále kto śieje spráwiedliwość/ *ma* zapłátę trwáłą. [19] Jáko spráwiedliwość *jest* ku żywotowi: ták/ kto náśláduje złośći [illegible] *jest* śmierći. [20] Obrzydliwośćią są PAnu przewrotni sercem: ále mu śię podobáją ktorzy żyją bez zmázy. [21] Złośnik l choć sobie *inne* ná pomoc weźmie/ pomsty nie ujdźie: ále naśienie spráwiedliwych/ záchowáne będźie. [22] Niewiástá piękna á głupia/ *jest* jáko kolce złote w pysku u świni. [23] Żądza spráwiedliwych m jest záwżdy ku dobremu: ále oczekawánie niepobożnych/ popędliwość. [24] Nie jeden n udźiela szczodrze/ á wżdy mu przybywa: á *drugi* skąpi więcey niż trzebá/ á wżdy ubożeje. [25] Człowiek szczodrobliwy/ bywa bogátszy: á kto násyca o/ sam też będźie násycony. [26] Kto zátrzymawa zboże/ tego lud przeklina: ále błogosłáwieństwo nád głową tego/ ktory je przedawa. [27] Kto pilnie szuka dobrego/ nábywa przyjáźni: ále kto szuka p złego/ przydźie nań. [28] Kto ufa w bogáctwách swych/ ten upádnie: ále spráwiedliwi jáko látorośl q źielenić śię będą. [29] Kto czyni zámieszánie w domu swojim/ odźiedźiczy wiátr: á głupi muśi służyć mądremu. [30] Owoc spráwiedliwego/ *jest* drzewo żywotá: á kto naucza ludźi/ mądry jest. [31] Oto/ *jesli* śię spráwiedliwemu ná źiemi nadgroda stawa: tedy dáleko więcey niezbożnemu r y grzesznikowi.

ROZDZIAL XII.

[1] KTo miłuje ćwiczenie/ miłuje umiejętność: á kto ma w niená-

l Psalm 1. 4. m Przyp 9. 11. n Job. 8.13.14 y 11.20 Psalm 112.10. o Przyp 13. 6.

a 5 Moj. 25.13. Przyp 16. 11. y 20.10 b Przyp 16. 18. c Przyp 15.33. y 18.12. d Przyp 13. 6. e Przyp 10. 2. Ekkles 5. 13. Ezech 7. 19. Sofon. 1. 18. f Przyp 5. 22. g Mądr 5. 15. h Przyp 28 12.

i Przyp 14.22. k Przyp 6. 1. l Przyp 16. 5. m Przyp 10. 28. n Psalm 112.5.9. o H. Odwilża. p Psalm 7. 17. y 9.16. y 10.2. y 57.7. q Psalm 1.3.4. y 92.13. r 1 Piotr. 4.17.18

wiśći kárność/głupim jest. 2 Dobry odniećie łáskę od PAná: ále męża ktory źle myśli / *Bog* potępi. 3 Nie zmocni śię człowiek z niezbożnośći: ále korzeń spráwiedliwych / nie będźie poruszony. 4 Zoná státeczna/koroną *jest* męźá swego: ále ktora go do háńby przywodźi/ *jest* jáko zgniłość w kośćiách jego. 5 Myśli spráwiedliwych są práwe: ále rády niepobożnych zdrádliwe. 6 Słowá niepobożnych czyháją a ná krew: ále ustá spráwiedliwych wybawiáją je. 7 Niepobożni podwroceni bywáją/ ták/ że ich nie stawa: ále dom spráwiedliwych zostawa. 8 Z rozumu swego mąż chwalony bywa: ále kto jest przewrotnego sercá wzgárdzony będźie. 9 Lepszy *jest* b *człowiek* podły/ ktory ma sługę: niżeli chlubny ktoremu nie stawa chlebá. 10 Spráwiedliwy ma ná pieczy żywot bydlątká swego: ále c serce niepobożnych / okrutne jest. 11 Kto spráwuje d ziemię swoję/ chlebem násycony bywa: ále kto násláduje proznujących/ głupi jest. 12 Niepobożny prágnie obrony przećiw nieszczęśćiu: ále korzeń spráwiedliwych dawa *ją*. 13 W przestępstwie e warg uplata śię złośnik: ále spráwiedliwy z ućisku wychodźi. 14 Z owocu ust káżdy f będźie násycony dobrym: á nadgrodę *spraw* rąk jego/ *Bog* mu odda. 15 Drogá g głupie⁰ *zda śię* prosta przed oczymá jego: ále kto słucha rády / mądrym jest. 16 Gniew głupiego záraz poznány bywa: ále ostrożny pokrywa háńbę *swoję*. 17 Kto mowi hprawdę/ opowiáda spráwiedliwość: ále świádek kłamliwy/ *mowi* zdrádę. 18 Znajdźie tákowego co mowi *słowa* jáko miecz przeráżające: ále język mądrych *jest* lekárstwem. 19 Wárgi prawdomowne/ utwirdzone będą ná wieki: ále kroćiuchno *trwa* język kłamliwy. 20 Zdrádá *jest* w sercu tych / ktorzy źle myślą: ále ktorzy rádzą do pokoju/ *mają* wesele. 21 Niepotka spráwiedliwego żadne nieszczęśćie: ále niezbożnicy pełni będą złego. 22 Obrzydliwośćią *są* PAnu wárgi kłamliwe: ále czyniący prawdę / podobáją mu śię. 23 Człowiek ostrożny táji umiejętność: ále serce głupich

a Przyp. 11. 9.
b Przyp. 13. 7. Syrac. 10. 30.
c H. z lito- wania
d Przyp. 28. 19. Syrac. 20. 30.
e Przyp. 10. 14. y 18. 7.
f Przyp. 13. 2.
g Przyp. 14. 12. y 16. 25
h Przyp. 14. 5.

24 i wywoływa głupstwo. Ręká prácowitych/ będźie pánowáłá: ále zdrádliwa/ będźie dań dawáłá. 25 Frásunek w sercu człowieczym/ poniża je: ále powieść dobra/ uwesela je. 26 Zacniejszy jest nád bliźniego swego spráwiedliwy: ále drogá niezbożnych/ záwodźi je. 27 Nie upiecze chytry obłowu swojego: ále człowiek pilny/ májętnośći kosztownych *nabedźie*. 28 Ná śćieszce spráwiedliwośći/ żywot: á ná drodze śćieszki jey/ niemász śmierći.

ROZDZIAŁ XIII.

1 SYn mądry *przyjmuje* ćwiczenie Ojcowskie: ále naśmiewcá ánie słucha strofowánia. 2 Káżdy b będźie pożywał dobrego z owocu ust swojich: ále duszá przewrotnych/ krzywdy *pożywáć będźie*. 3 Kto strzeże c ust swych/ strzeże duszę swojey: kto *lekkomyślnie* otwiera wárgi swe/ będźie stárty. 4 Duszá leniwego żąda/ á nic niema: ále duszá prácowitych/ zbogáći śię. 5 Słowá kłamliwego / nienawidźi spráwiedliwy: ále niezbożny stawa śię obrzydliwym y zháńbionym. 6 Spráwiedliwość strzeże tego d ktory żyje bez zmázy: ále niezbożność podwraca grzesznika. 7 Znájduje śię táki co śię czyni e bogátym/ á nie ma nic: y táki/ co śię czyni ubogim / choć ma wiele bogactw. 8 Okup żywotá człowieczego jest bogáctwo jego: ále ubogi nie słucha łájánia. 9 Swiátłość spráwiedliwych f jásna: ále pochodnia bezbożnych zgáśnie. 10 Sámą tylko pychą człowiek zwády wszczyna: ále przy tych co rádę przyjmują / jest mądrość. 11 Bogáctwá źle nábyte g umniejszą śię: ále kto je zgromadza ręką *swą*, przyczynia ich. 12 Nádźieja długa/ wątli serce: ále żądość wypełniona / *jest* drzewem żywotá. 13 Kto gárdźi słowem *Bożym*, sam sobie szkodźi: ále kto śię boji przykazánia *jego*, odnieśie nadgrodę. 14 Náuká mądrego h jest źrzodłem żywotá/ ku uchronieniu śię śideł śmierći. 15 Rozum dobry / dawa łáskę: ále drogá przewrotnych / jest przykra. 16 Káżdy ostrożny/ umiejętnie sobie poczyna: ále głupi/ i rozpośćiera głupstwo.

i Przyp. 13. 16. y 15. 2.
a Przyp. 1. 22.
b Przyp. 12. 14. y 18. 20
c Przyp. 21. 23.
d Przyp. 10. 29. y 11. 3. 4
e Przyp. 12. 9.
f Przyp. 4. 18.
g Przyp. 10. 2. y 20. 21 y 28. 20
h Przyp. 10. 11. y 14. 27.
i Przyp. 12. 23. y 15. 2.

17 Poseł niezbożny upada we złe: ále poseł wierny jest lekárstwem. 18 Vbostwo y zelżywość przyjdzie ná tego/ ktory się wymawia z karności: ále kto przestrzega upominánia/ wysławiony będzie. 19 Zadość wypełniona/ słodka jest duszy: ále odstąpić od złego/ głupim jest obrzydliwością. 20 Kto chodzi z mądrymi/ mądrym będzie: ále kto towárzyszy z głupimi/ stártym będzie. 21 Nieszczęście grzeszników ściga: ále spráwiedliwym/ Bog dobrym nágrodzi. 22 Dobry człowiek zostawia dziedzictwo Synom Synow swojich: ále májętność grzesznika/ spráwiedliwemu záchowána k bywa. 23 Obfita żywność ná roli ubogich: á drugi ginie przez nierostropność. 24 Kto záwściąga rozgi l swey/ ma w nienawiści Syná swego: ále kto go miłuje/ wczás go karze. 25 Spráwiedliwy je/ y násyca m duszę swoję: ále żołądek n niezbożnych niedostátek cierpi.

ROZDZIAŁ XIV.

1 MAdra niewiástá buduje dom swoj: ále go głupia rękámi swymi rozwala. 2 Kto chodzi a w szczerości swojey/ boji się PAná: ále przewrotny w drogách swojich gárdzi nim. 3 W uściech głupiego/ jest rozgá hárdości: ále wárgi mądrych/ strzegą ich. 4 Gdzie niemász wołow/ żłob jest prożny: ále siłą wołow mnoży się obfitość zboża. 5 Swiádek b prawdziwy/ nie kłama: ále świádek fałszywy/ mowi kłamstwo. 6 Naśmiewcá szuka mądrości/ á nie znájduje: ále umiejętność rostropnemu jest snádna. 7 Idź precz od oblicza mężá głupiego: gdyż nie znajdziesz przy nim warg umiejętności. 8 Mądrość ostrożnego jest rozumieć drogę swoję: ále głupstwo głupich jest zdrádá. 9 Káżdy głupi c nákrywa grzech: á miedzy uprzyjmymi mieszka przyjaźń. 10 Serce káżdego uznawa gorzkość duszę swojey: á do wesela jego/ nie przymiesza się obcy. 11 Dom niezbożnych zgłádzony będzie: ále przybytek cnotliwych zákwitnie. 12 Zda się pod czás drogá być d prosta człowiekowi: wszákże dokończenie jey/ jest drogá ná śmierć. 13 Tákże y w śmiechu boleje serce: á koniec wesela bywa smutek. 14 Drogámi swymi násyci e się człowiek przewrotnego sercá: ále się go chroni mąż dobry. 15 Prostak wierzy káżdemu słowu: ále ostrożny zrozumiewa postępki swoje. 16 Mądry się boji/ y odstępuje od złego: ále głupi dociera y śmiáłym jest. 17 Porywczy człowiek dopuszcza się głupstwá: á mąż złych myśli/ w nienawiści bywa. 18 Głupstwo prostacy dziedzicznie trzymáją: ále ostrożni bywáją koronowáni umiejętnością. 19 Źli się kłániáją przed dobrymi: á niepobożni stoją u drzwi spráwiedliwego. 20 Vbogi bywa y u przyjacielá f swego w nienawiści: ále wiele jest tych/ ktorzy bogátego miłują. 21 Bliźnim swym grzesznik pogardza: ále kto ma litość g nád ubogimi/ błogosłáwionym jest. 22 Izali nie błądzą/ ktorzy wymyśláją złe: á miłosierdzie y prawdá należy tym/ ktorzy wymyśláją dobre. 23 W káżdey pracy bywa pożytek: ále gołe słowo warg tylko do nędze służy. 24 Bogáctwo mądrych jest koroną ich: ále głupstwo głupich/ zostawa głupstwem. 25 Swiádek prawdziwy wyzwala dusze: ále fałszywy/ kłamstwo mowi. 26 Kto się boji PAná/ ma ufánie mocne: á Synowie jego ucieczkę mieć będą. 27 Bojaźń PAńska/ jest źrzodło h żywotá ku uchronieniu się śideł śmierci. 28 W mnostwie ludu/ jest zacność Krolewska: ále w troszę ludu/ zniszczenie Hetmáná. 29 Nie rychły do gniewu/ jest bogáty w rozum: ále porywczy/ pokázuje głupstwo. 30 Serce zdrowe/ jest żywotem ciáłá: ále zazdrość jest zgniłością w kościách. 31 Kto ciemięży i ubogiego/ uwłacza Stworzycielowi jego: ále go k czci/ kto ma litość nád ubogim. 32 Dla złości swojey wygnány bywa niepobożny: ále spráwiedliwy nádzieję ma y przy śmierci swojey. 33 W sercu mądrego/ odpoczywa l mądrość: ále wnet poznáć co jest w sercu m głupich. 34 Spráwiedliwość wywyższa narod: ále grzech jest ku pohánbieniu narodow. 35 Krol łáskáw bywa ná sługę rostropnego: ále się gniewa ná tego/ ktory mu hánbę czyni.

k Job. 27.17. l Przyp 23.13. m Psalm 34.11. n H. Brzuch. a Job. 12.4. b Przyp 12.17. 2 Moj. 23.1. c Przyp 10.23. d Przyp 12.15.

e Przyp 1.31. f Przyp 19.7. g Psalm 41.2.3. Matt 5.7. h Przyp 10.11. y 13.14. i Przyp 17.5. k Matt 25.35. l Przyp 12.23. m Przyp 13.16.

ROZDZIAL XV.

1 ODpowiedź łágodna/ uśmierza gniew: ále słowá przykre wzruszáją popędliwość. 2 Język mądrych/ zdobi umiejętność: ále ustá głupich/ wywieráją a głupstwo. 3 Ná káżdym miejscu b oczy PAńskie upátrują złe y dobre. 4 Zdrowy język c jest drzewo żywotá: ále przewrotność z niego / jest jáko zdruzgotánie od wiátru. 5 Głupi gárdzi karániem Ojcá swego: ále kto przyjmuje nápomnienie/ stánie się ostrożnym. 6 W domu spráwiedliwego jest dostátek wielki: ále w dochodách niepobożnego/ zámieszánie. 7 Wárgi mądrych sieją umiejętność: ále serce głupich nie ták. 8 Ofiárá d niepobożnych jest obrzydliwośćią PAnu: ále modlitwá szczerych/ podoba mu się. 9 Obrzydliwośćią PAnu jest drogá bezbożnego: ále tego/ co idźie zá spráwiedliwośćią/ miłuje. 10 Karánie srogie należy temu/ co opuszczá drogę: á kto ma w nienawiśći kárność/ umrze. 11 Piekło e y zátrácenie/ są przed PAnem: jákoż dáleko więcey sercá synow ludzkich. 12 Naśmiewcá nie miłuje tego/ ktory go f karze/ áni do mądrych przychodźi. 13 Serce wesołe g uwesela twarz: ále dla żáłośći sercá/ duch strapiony bywa. 14 Serce rozumne szuka umiejętnośći: ále ustá głupich karmią się głupstwem. 15 Wszystkie dni ubogiego są złe: ále kto jest wesołego sercá/ ma gody ustáwiczne. 16 Lepsza jest trochá h w bojáźni PAńskiey/ niżeli skarb wielki z kłopotem. 17 Lepszy jest pokarm i z járzyny/ gdźie jest miłość: niżeli z karmnego wołu/ gdźie jest nienawiść. 18 Mąż gniewliwy k wszczyna swary: ále nierychły do gniewu uśmierza zwady. 19 Drogá leniwego/ jest jáko płot ćiernowy: ále śćieszká szczerych/ jest rowna. 20 Syn mądry uwesela l Ojcá: ále głupi człowiek/ lekce waży mátkę swoję. 21 Głupstwo jest weselem m głupiemu: ále człowiek rostropny prostuje drogę swoję. 22 Gdźie niemász rády/ rozsypują n się myśli: ále w mnostwie rajcow ostoją się. 23 Weseli się człowiek z odpowiedźi ust swojich: bo słowo według czásu wyrzeczone/ o jáko jest dobre! 24 Drogá żywotá rozumny ma ku gorze: áby się uchronił piekłá głębokiego. 25 PAn wywroći o dom pysznych: ále wdowy gránicę utwierdźi. 26 Myśli złego są obrzydliwośćią PAnu: ále powieśći czystych są przyjemne. 27 Kto chćiwie náśláduje łákomstwá/ zámieszánie czyni w domu swojim: ále kto ma w nienawiśći dáry/ będźie żył. 28 Serce spráwiedliwego/ przemyśláwa co ma mowić: ále ustá niepobożnych wywieráją złe rzeczy. 29 Dáleki jest PAn od niepobożnych: ále modlitwę spráwiedliwych p wysłuchawa. 30 Swiátłość oczu/ uwesela serce: á wieść dobra/ tuczy kośći. 31 Ucho ktore słucha kárnośći żywotá / w pośrzodku mądrych mieszkáć będźie. 32 Kto uchodźi ćwiczenia/ zániedbywa duszę swojey: ále kto przyjmuje karánie/ ma rozum. 33 Bojaźń PAńska jest ćwiczenie się w mądrośći: á sławę/ uprzedza q poniżenie.

a Przyp 12.23. y 13.16 b Hiob. 34.21. Psalm 33.14. Przyp 5.21. Jerem 16.17. y 32.19 Zyd. 4.13. c Przyp 12.18. y 13.14 d Przyp 21.27. Esai. 1.11. y 66.3. Jerem 6.20. Amos 5.21. e Przyp 27.20. f Przyp 1.22. g Przyp 17.22. h Psalm 37.16 Przyp 16.8. i Przyp 17.1. k Przyp 29.22. l Przyp 10.1. m Przyp 10.23. n Przyp 11.14. o Przyp 2.21. y 12.7. y 14.11. p Psalm 10.17. y 34.16 y 145.18 q Przyp 18.12.

ROZDZIAL XVI.

1 CZłowiek sporządza a myśli sercá swego: ále od PAná jest odpowiedź języká. 2 Wszystkie drogi człowiecze zdádzą się być b czyste przed oczymá jego: ále PAN jest ktory waży c sercá. 3 Włoż ná PAná spráwy d twe/ á będą utwierdzone zámysły twoje. 4 PAN dla śiebie sámego wszystko spráwił: náwet y niezbożniká ná dźień zły. 5 Obrzydliwośćią jest PAnu káżdy wyniosłego sercá: ktory choć sobie inne ná pomoc weźmie/ nie ujdźie pomsty. 6 Miłośierdźiem y prawdą oczyśćiona bywa nieprawość: á w bojáźni PAńskiey odstępujemy od złego. 7 Gdy się podobáją PAnu drogi człowieká: y nieprzyjaćioły jego do zgody z nim przywodźi. 8 Lepsza jest trochá e z spráwiedliwośćią/ niż wiele dochodow niespráwiedliwych. 9 Serce człowiecze rozrządza drogi swe: ále PAn spráwuje kroki jego.

10 SPráwiedliwy rozsądek jest w wárgách krolewskich: w sądźie nie błądzą ustá jego. 11 Wagá y

a Przyp 19.21. y 20.24 Jerem. 10.23. b Przyp 21.2. c H. Duchy d Psalm 37.5. y 55.23 Matt. 6.25. Luk. 12.22. 1 Piotr 5.7. e Psalm 37.16. Przyp 15.16.

f Przyp 11. 1. ſzale ſą uſtáwą PAńſką: á wſzyſtkie gwichty ſpráwiedliwe w worku/ſą zá ſpráwą jego. 12 Obrzydliwośćią jeſt krolom czynić niezbożność: bo ſpráwiedliwośćią ſtolicá umocniona bywa. 13 Przyjemne ſą Krolom wárgi ſpráwiedliwe: á ſzczerych w mowie miłują. g Przyp 19. 12. 14 Gniew krolewſki g jeſt poſłem śmierći: ále mąż mądry ubłaga go. 15 W jáſnośći twarzy krolewſkiey jeſt żywot: á łáſká jego jeſt jáko obłok z deſzczem poźdnym.

h Job. 28. 15. Pſalm 19. 11. y 119. 27. 16 Dáleko lepiey jeſt nábyć h mądrośći/niżeli złotá naczyſtſzego: á nábyć roſtropnośći/lepiey niż śrebrá. 17 Gośćiniec uprzyjmych jeſt odſtąpić od złego: ſtrzeże duſze ſwey kto ſtrzeże drogi ſwojey. Przyp 3. 14. y 8. 11. 18 Przed zginieniem i przychodźi pychá: á przed upadkiem wynieſłość duchá. 19 Lepiey jeſt być uniżonego duchá z pokornymi: niżeli dźielić korzyśći z pyſznymi. i Przyp 11. 2. 20 Kto ma wzgląd ná ſłowá/ znájduje dobre: á kto ufa w PAnu/ błogoſłáwiony k jeſt. k Pſalm 2. 12. y 34. 9. y 125. 1. Eſai. 30. 18. Jerem 17. 7. 21 Kto jeſt mądrego ſercá/ ſłynie rozumnym: á ſłodkość warg przydawa náuki. 22 Zdroj żywotá jeſt roſtropność/tym ktorzy ją máją: ále umiejętność głupich/jeſt głupſtwem. 23 Serce mądrego/ roſtropnie ſpráwuje uſtá ſwoje: á wárgámi ſwymi przydawa náuki. 24 Powieśći wdźięczne ſą jáko plaſtr miodu: ſłodkośćią duſzy/ á lekárſtwem kośćiam. 25 Zda ſię podczás l drogá być proſta człowiekowi: wſzákże dokończenie jey pewna drogá ná śmierć. l Przyp 14. 12. 26 Człowiek prácowity prácuje ſobie: bo go pobudzáją uſtá jego. 27 Człowiek niezbożny wykopywa złe: á w wárgách jego jáko ogień pałájący. 28 Mąż przewrotny m rozśiewa zwády: á klatecznik rozłącza przyjaćioły. m Przyp 15. 18. y 26. 21 y 29. 22 29 Mąż okrutny przewabia bliźniego ſwego: y wprowadza go ná drogę nie dobrą. 30 Kto mruga oczymá ſwymi/ zmyśla przewrotnośći: á kto rucha wárgámi ſwymi/ broji złe. 31 Koroną chwały jeſt ſzedziwość: znájduje ſię ná drodze ſpráwiedliwośći. 32 Lepſzy jeſt nierychły do gniewu/ niżeli mocarz: A kto pánuje ſercu ſwemu lepſzy jeſt niżeli ten 33 co dobył miáſtá. Los ná łono rzucáją: ále od PAná jeſt wſzyſtko rozrządzenie jego.

ROZDZIAL XVII.

1 Lepſzy jeſt kęs a ſuchego chlebá, á w pokoju: niżeli pełen dom nábitego bydłá z ſwarem. a Przyp 15. 17. 2 Sługá b roſtropny/będźie pánował nád Synem ktory jeſt ku háńbie: á miedzy bráćią będźie dźielił dźiedzictwo. b Syrac. 10. 28. 3 Tygiel c śrebrá/ á piec złotá doświadcza: ále PAná ſerc doświadcza. c Przyp 27. 21. 4 Zły pilnuje warg złośliwych: á kłamcá ſłucha języká przewrotnego. d Jerem 17. 10. 5 Kto ſię náśmiewa z ubogiego/ urąga e Stworzyćielowi jego: á kto ſię ráduje z upadku cźyjego, nie ujdźie pomſty. e Przyp 14. 31. 6 Koroná ſtárcow/ ſą Synowie Synow ich: á ozdobá Synow/ ſą Ojcowie ich. 7 Nieprzyſtoji mowá poważna głupiemu: dopieroż Kśiążęćiu uſtá kłamliwe. 8 Jáko kámień drogi/ták bywa dar wdźięczny temu/ktory go bierze: do czegokolwiek zmierzy/ zdárzy mu śię. 9 Kto pokrywa przeſtępſtwo/ ſzuka łáſki: ále kto wznawia rzeczy/ rozłącza przyjaćioły. 10 Więcey waży gromienie u roſtropnego/ niżeli ſto plag u głupiego. 11 Uporny tylko złego ſzuka/ dla czego poſeł okrutny będźie nań zeſłány. 12 Lepiey człowiekowi/ potkáć śię z niedźwiedźicą oźirocźiáłą/á niżeli z głupym w głupſtwie jego. 13 Kto oddawa złym f zá dobre/nie wynidźie złe z domu jego. f 5 Moj. 32. 35. Przyp. 20. 22. Rzym. 12. 17. 1 Teſſal 5. 15. 1 Piotr 3. 9. 14 Kto záczyna zwádę jeſt jáko ten co przekopywa wodę: 15 przetoż niż śię zwádá rozśili zániechaj go. Kto uſpráwiedliwia g niezbożnego/á winnym czyni ſpráwiedliwego/ obáj jednáko ſą obrzydliwośćią PAnu. 16 Coż po doſtátku w ręku głupiego? ponieważ do nábyćia mądrośći rozumu nie ma. 17 Wſzelkiego czáſu miłuje przyjaćiel: á w ućiſku ſtawia śię jáko brát. g Przyp 24. 24. Eſai 5. 23. 18 Człowiek głupi dawa rękę/czyniąc rękojemſtwo przed twarzą przyjaćielá ſwe°. 19 Kto miłuje zwádę/ miłuje grzech: á kto wynośi uſtá ſwe/ ſzuka upádku. 20 Przewrotny w ſercu nie znájduje dobrego: á kto jeſt przewrotnego języká/ wpádnie we złe. 21 Kto

spłodźił głupiego/ ná śmetek swoj spłodźił jo: áni śię rozweseli Oćiec nie mądrego. Serce h wesołe oczerstwia jáko lekárstwo: ále duch zfrásowány/ wysusza kośći. Niezbożny potájemnie dar bierze/ áby podwroćił śćieszki sądu. Ná twárzy i rostropnego znáć mądrość: ále oczy głupiego aż ná kráju źiemie. Syn głupi/ żáłośćią k jest Ojcu swemu/ á gorzkośćią rodźićielce swojey. Záiiste nie dobra winowáć spráwiedliwego: álbo żeby Przełożeni kogo dla cnoty bić mieli. Kto záwśćiąga mowy l swe/ jest umiejetnym: drogiego duchá jest mąż rozumny. Gdy głupi milczy/ zá mądrego poczytány bywa: a ktory zátula wárgi swoje/ zá rozumnego.

h Przyp. 15. 13.
i Ekkles. 2. 14. y 8. 1.
k Przyp. 10. 1. y 15. 20 y 19. 13.
l Jakob 1. 19.

Rozdział XVIII.

Człowiek swey myśli/ szuka tego co mu śię podoba: á w káżdą rzecz wtrąca śię. Nie kocha śię głupi w rostropnośći/ ále w tym co mu objáwia serce jego. Gdy przychodźi niezbożny/ przychodźi też wzgárdá: á z mężem lekkomyślnym urągánie. Słowá vst męzá mądrego są jáko wody głębokie: á zrzodło mądrośći/ jáko potok wylewájący. Nie dobra to/ mieć wzgląd ná osobe a niezbożnego: áby był podwrocony spráwiedliwy w sądźie. Wárgi głupiego zmierzáją do swaru: á ustá jego do bitwy wzywáją. Ustá głupiego są b upadkiem jego: á wárgi jego/ c śidłem duszy jego. Słowá obmowce d są jáko słowá zránionych/ á wszákże przenikáją do wnętrznośći żywotá. Kto niedbáły w spráwach swojich/ brátem jest utrátniká. Imię PAńskie jest mocną wieżą: spráwiedliwy śię do niey ućiecze/ á wywyższony f będźie. Májetność g bogátego/ jest miástem jego mocnym: á jáko mur wysoki w myśli jego. Przed upadkiem/ podnośi śię h serce człowiecze: á sławę uprzedza i poniżenie. Kto odpowiáda k/ pierwey niż wysłucha/ głupstwo to jego y zelżywość. Duch męzá znośi niemoc swoje: ále duchá utrapionego ktoż zniesie? Serce rozumne nábywa umiejetnośći/ á ucho mądrych szuka jey. Dar człowieczy plác mu czyni: y przed wielmożne przywodźi go. Spráwiedliwym zda śię ten/ kto pierwszy w spráwie swojey: ále gdy przychodźi bliźni jego/ dochodźi go. Los uśmierza zwády/ y miedzy możnymi rozsądek czyni. Brát krzywdą urážony/ trudniejszy nád miásto niedobyte: á swary są jáko záwory u páłacu. Z owocu ust káżdego/ násycon l bywa żywot jego: urodzájem warg swych/ będźie násycony. Smierć y żywot/ jest w mocy języká: á kto go miłuje/ będźie jadł owoce jego. Kto ználazł m żonę/ ználazł rzecz dobrą: y dostąpił łáski od PANA. Ubogi pokornie mowi: ále bogáty odpowiáda surowie. Człowiek ktory ma przyjaćioły/ ma śię obchodźić po przyjaćielsku: ponieważ przyjaćiel bywa przychylnieyszy nád brátá.

a 3 Moj. 19. 13. 5 Moj. 1. 7. y 16. 16
b Przyp. 24. 23. Przyp. 10. 14. y 13. 3.
c Przyp. 12. 13.
d Przyp. 26. 22.
e Psalm 18. 2. y 91. 2.
f 1. Obżonyy.
g Przyp. 10. 15.
h Przyp 11. 2.
i Przyp 15. 33.
k Syrac. 11. 8.
l Przyp 12. 14. y 13. 2.
m Przyp 19. 14.

Rozdział XIX.

Lepszy jest ubogi/ a ktory chodźi w uprzejmośći swey: niżeli przewrotny w wárgách swojich/ ktory jest głupim. Záiiste duszey bez umiejetnośći nie dobrze: á kto jest prętkich nog/ potknie b śię. Głupstwo człowiecze/ podwraca drogę jego: á przećiw przećiwko PAnu/ zápala śię gniewem serce jego. Bogáctwá przyczyniáją c wiele przyjaćioł: ále ubogi od przyjaćielá swego odłączony bywa. Fałszywy świádek d nie będźie bez pomsty: á kto mowi kłamstwo/ nie ujdźie. Wiele śię ich uniża przed Kśiążęćiem: á káżdy jest przyjaćielem mężowi szczodremu. Wszyscy bráćia ubogiego e nienawidzą go: dáleko więcey inni przyjaćiele jego/ oddaláją śię od niego: woła zá nimi/ á niemász ich. Nábywa rozumu/ kto miłuje duszę swoje: á strzeże rostropnośći/ áby ználazł co dobrego. Swiádek fałszywy nie będźie bez pomsty: á kto mowi kłamstwo/ zginie. Nie przystoji głupiemu roskosz: áni sługe pánowáć nád Kśiążęty. Rozum człowieczy zawśćiąga gniew jego: á ozdobá jego jest mijáć przestępstwo. Zápálczywość Krolewska jest

a Przyp 28. 6.
b H. Grzeszy.
c Przyp 14. 20.
d 5 Moj. 19. 19. Przyp 21. 28.
e Przyp 14, 20.

jáko ryk lwiśćiá: Ale łáska g jego/ jest jáko rosá ná trawie. 13 Syn h głupi/ jest utrapieniem Ojcu swemu: A żoná i swarliwa/ jest jáko ustáwiczne kápánie *przez dach*. 14 Dom y májętność dźiedźictwem *przypada* po rodźicách: ále k żoná rostropna jest od PAná. 15 Lenistwo przywodźi l twárdy sen: á duszá gnuśna będźie łáknęłá. 16 Kto strzeże m przykazánia/ strzeże duszé swojey. *ale* kto gárdźi drogámi swymi/ zginie. 17 PAnu pożycza/ kto ma litość nád vbogim: á on mu zá dobrodźiejstwo jego odda. 18 Karz Syná n swego/ poki *o nim* nádźieja: á *zániechá-jąc* zginieniu jego/ niech mu nie folguje duszá twojá. 19 Wielki gniew okázuj kiedy odpuszczasz karánie: *grożąc mu, ponieważ* odpuszczasz/ że potym sroższey karáć będźiesz. 20 Słuchaj rády/ á przyjmuj kárność/ ábyś kiedyżkolwiek był mądrym. 21 Wiele jest myśli w sercu człowieczym: ále rádá o PAńska/ tá śię ostoji. 22 Pożądána rzecz człowiekowi/ dobroczynność jego: ále lepszy jest vbogi/ niż mąż kłamliwy. 23 Bojaźń PAńska *prowadźi* do żywotá: á kto ją ma/ w obfitośći mieszka/ y nie potka go nieszczęśćie. 24 Leniwy p kryje rękę swą pod pachę/ y do ust swych nie podnośi jey. 25 Bij q naśmiewcę/ żeby prostak był ostrożniejszym: á rostropnego zfukaj/ żeby zrozumiał vmiejętność. 26 Syn wstyd y hánbę zádawájący/ Ojcá gubi/ y mátkę wygania. 27 Synu moj przestań słucháć náuki/ ktoraby ćię odwodźiłá od mow rozumnych. 28 Swiádek złośliwy pośmiewa śię z sądu: á ustá niezbożnych/ połykáją niepráwość. 29 Sądy są ná pośmiewce zgotowáne: á guzy ná grzbiet głupich.

Rozdział XX.

1 Wino *czyni* pośmiewcę/ á napoj mocny zwajcę: przetoż káżdy co śię w nim kocha/ nie bywa mądrym. 2 Strách a Krolewski jest jáko ryk lwięćiá: kto go rozgniewa grzeszy przećiwko duszy swojey. 3 Vczćiwa rzecz káżdemu/ poprzestáć zwády: ále głupim jest co śię w nię wdawa. 4 Dla źimná leniwy nie orze: przetoż żebráć będźie we żniwá/ ále nic nie *otrzyma*. 5 Rádá b w sercu mężá jest jáko wodá głęboka: jednák mąż rozumny náczerpnie jey. 6 Więtsza część ludźi/ przechwala śię vczynnośćią swoją: ále w sámey rzeczy/ ktoż tákiego znajdźie? 7 Spráwiedliwy chodźi w uprzejmośći swojey: błogosłáwieni synowie jego po nim. 8 Krol śiedząc ná stolicy sądowey/ rozgania oczymá swymi wszystko złe. 9 Ktoż rzecze; Oczyśćiłem c serce moje: czystym jest od grzechu me°? 10 Dwojáki d gwicht y dwojáka miárá/ to oboje obrzydliwośćią jest PAnu. 11 Po zábáwách swych poznáne bywa y dźiećię/ jeśli czysty y práwy vczynek jego. 12 Vcho/ ktore e słyszy/ y oko ktore widźi/ PAn to oboje vczynił. 13 Nie kochaj śię w spániu/ byś snadź nie zubożał: otworz oczy swoje/ *á* náśyćisz śię chlebem. 14 Złe *to*, złe *to*, mowi ten co kupuje: á odszedszy/ áli śię chlubi. 15 Wárgi umiejętne *są* jáko złoto/ y obfitość pereł/ y kosztowne klenoty. 16 Weźmi száty tego/ ktory ręczył zá f obcego: á od tego *ktory ręczył* zá cudzoziemkę/ weźmi zastáwę jego. 17 Smáczny jest drugiemu chleb g kłamstwá h: ále potym piaskiem nápełnione będą ustá jego. 18 Myśli rádámi utwierdzaj: á wojnę prowadź opátrznie. 19 Kto objáwia i tájemnice/ zdrádliwie śię obchodźi: przetoż z tymi/ ktorzy pochlebiáją wárgámi swymi/ nie miej towárzystwá. 20 Kto złorzeczy k Ojcu swemu álbo mátce swojey/ zgáśnie pochodnia jego/ w gęstych ćiemnośćiách. 21 Dźiedźictwu l prętko z początku nábytemu/ náostátek błogosłáwić nie będą. 22 Nie mow; Oddam m złym. Oczekawaj ná PAná/ á wybáwi ćię. 23 Obrzydliwośćią PAnu dwojáki gwicht: á szale fałszywe/ nie podobáją mu śię. 24 Od PAná wywáją spráwowáne drogi n mężá: Ale człowiek/ jákoż zrozumie drogę jego? 25 Pożreć rzecz poświęconą/ jest człowiekowi śidłem: á poślubiwszy co/ tego záś szukáć/ *jákoby tego ujść*. 26 Krol mądry rozprasza niezbożne: y przywodźi ná nie pomstę. 27 Duszá ludzka/ *jest* pochodnią PAń-

f *Przyp.* 20. 2. g *Przyp.* 16. 15. h *Przyp.* 15. 20. y 17. 25. i *Przyp.* 27. 15. k *Przyp.* 18. 22. l *Przyp.* 27. 15. m *Przyp.* 3. 21. *Luk.* 11. 28. n *Przyp.* 13. 24. y 23. 13. o *Iob.* 23. 13. p *Przyp.* 26. 15. q *Przyp.* 21. 11.

a *Przyp.* 19. 12. b *Przyp.* 18. 4. c 1 *Krol.* 8. 46. 2 *Kron.* 6. 36. *Iob.* 14. 4. *Psalm* 51. 7. *Ekkles.* 7. 21. 1 *Ioan* 1. 8. d 5 *Moj.* 25. 16. *Przyp.* 11. 1. e 2 *Moj.* 4. 11. *Psalm* 94. 9. f *Przyp.* 27. 13. g I. *Kradziony* h *Przyp.* 9. 17. i *Przyp.* 11. 13. k 2 *Moj.* 21. 17. 3 *Moj.* 20. 9. *Matt.* 15. 4. l *Przyp.* 28. 20. m *Przyp.* 17. 13. y 24. 29. *Rzym.* 12. 17. 1 *Tessal.* 5. 15. 1 *Piotr* 3. 9. n *Psalm* 37. 23.

ſką: *ktora* doświadcża wßyſtkich ſkrytośći wnętrznych. 28 Miłośierdźie y prawdá Królá ſtrzegą: á ſtolicá jego miłośierdźiem wſpárta bywa. 29 Ozdobá młodźieńcow o jeſt śiłá ich: á ßedźiwość poczćiwośćią ſtárcow. 30 Złemu ſą lekárſtwem śinośći ran: y rázy *przenikájące* do wnętrznośći żywotá jego.

o Przyp. 16. 31.

ROZDZIAŁ XXI.

1 SErce Królewſkie *jeſt* w ręce PAńſkiey / *jako* potoki wod: kędy chce/ nákłoni je. 2 Wßelka drogá cżłowieká proſta jeſt a przed ocżymá jego: áie PAn jeſt ktory sercá waży. 3 Cżynić ſpráwiedliwość y ſąd bárźiey śię PAnu podoba/ niżeli ofiárá. 4 Wynioſłość ocżu y nádętość sercá/ y oránie niepobożnych / ſą grzechem. 5 Myśli prácowite pewne b doſtátki przynoßą: ále kàżdego ſkwápliwego *przynoßą* pewną nędzę. 6 Zebráne ſkárby językiem c kłamliwym/ ſą márnośćią pomijającą tych/ ktorzy ßukáją śmierći. 7 Drapieſtwo niezbożnych/ potrwoży je: bo niechćieli cżynić to co było ſpráwiedliwego. 8 Mąż ktorego drogá przewrotna/ obcym jeſt: ále ſpráwá cżyſtego jeſt proſta. 9 Lepiey *jeſt* mießkáć d w kąćie pod dáchem / niżeli z żoną ſwarliwą w domu przeſtronnym. 10 Dußá niezbożnego / prágnie złego: á przyjaćiel jego / nie bywa wdźięcżny w ocżách jego. 11 Gdy karzą e naśmiewcę/ proſtak mędrßym bywa: á gdy roſtropnie poſtępują z mądrym/ przyjmuje náukę. 12 Bog dawa przeſtrogę ſpráwiedliwemu / ná domie niezbożniká: ktory podwraca niezbożne dla złośći *ich*. 13 Kto zátula vcho ſwe ná wołánie vbogiego/ y on ſam będźie wołał/ á nie będźie wyſłucháńy. 14 Dar potájemnie *dány*, vśmierza zápálcżywość: y vpominek w zánádrá *włożony*, gniew wielki uſpokaja. 15 Rádość *śię mnoży* ſpráwiedliwemu/ gdy śię ſąd odpráwuje: ále ſtrách tym/ ktorzy cżynią nieprawość. 16 Cżłowiek błądzący z drogi mądrośći/ w zebrániu vmárłych odpocżywáć będźie. 17 Mąż ktory dobrą myśl miłuje/ ſtawa śię vbogim: á kto miłuje wino 18 y olejki/ nie zbogáći śię. Niezbożnik *będźie* okupem f zá ſpráwiedliwego: á zá uprzyjmie/ przewrotnik. 19 Lepiej mießkáć g w źiemi puſtey/ niż z żoną ſwarliwą y gniewliwą. 20 Skarb pożądány y olej *ſą* w przybytku mądrego: ále głupi cżłowiek pożera go. 21 Kto náśláduje ſpráwiedliwośći y miłośierdźia/ znájduje żywot/ ſpráwiedliwość/ y ſławę. 22 Mądry ubiega miáſto mocarzow: á burzy potęgę ufnośći ich. 23 Kto ſtrzeże vſt ſwojich/ y językà ſwego/ ſtrzeże od ućiſkow duße ſwojey. 24 Hárdego y pyßnego imię/ jeſt naśmiewcá: ktory wßyſtko poniewoli y z pychą cżyni. 25 Leniwego żądość zábija: bo ręce jego robić niechcą. 26 Káżdego dniá pała pożądliwośćią: ále ſpráwiedliwy h vdźiela/ á nie ßcżędźi. 27 Ofiárá niepobożnych *jeſt* i obrzydliwośćią: á dopieroż gdyby ją w grzechu ofiárował. 28 Swiádek fałßywy k zágìnie: ále mąż *dobry* to co ſłyßy/ ſtátecżnie mowić będźie. 29 Mąż niezbożny zátwardza twarz ſwoję: ále uprzyjmy ſam ſpráwuje drogę ſwoję. 30 Niemáß mądrośći/ áni rozumu áni 31 rády przećiwko PAnu. Koniá gotują l ná dźień bitwy: ále od PAná jeſt wybáwienie.

a Przyp 16. 2.

b Przyp. 10. 4. y 13. 4.

c Przyp. 10. 2. 4 y 13. 11.

d Przyp. 25. 24.

e Przyp 19. 25.

f Przyp. 11. 8.

g Przyp 25. 24.

h Pſalm 37. 26.

i Przyp 15. 8. Eſai. 1. 13. Jerem 6. 20. Amos 5. 21.

k Przyp. 19. 5. 9

l Pſalm 33. 17.

ROZDZIAŁ XXII.

1 LEpße *jeſt dobre* imię/ niż bogáctwá wielkie: á przyjaźń lepßa/ niż śrebro y złoto. 2 Bogáty y vbogi b potkáli śię z ſobą: *ále* PAn jeſt obudwu Stworzyćielem. 3 Oſtrożny/ widząc c złe/ ukrywa śię: ále proſtacy w proſt idąc/ wpadáją w ßkodę. 4 Pokory y bojázni PAńſkiey nadgrodą jeſt bogáctwo/ y ſławá/ y żywot. 5 Ciernie y śidłá *ſą* ná drodze przewrotnego: kto ſtrzeże duße ſwey oddala śię od nich. 6 Ćwicz młodego według potrzeby drogi jego: bo gdy śię zſtárzeje / nie odſtąpi od niey. 7 Bogáty nád ubogimi pánuje: ále ten co pożycża / ſługą bywa tego / ktory mu pożycża. 8 Kto śieje d nieprawość/ żąć będźie utrapienie: á rozgá gniewu jego uſtánie. 9 Oko dobrotliwe/ toć e będźie ubłogosłáwione: bo udźiela chlebá ſwego u-

a Ekkles 7. 1.

b Przyp 29. 13.

c Przyp 27. 12.

d Iob. 4. 8. Oſe. 10. 13. Syrac. 31. 27.

e 2 Kor. 9. 6.

bogiemu. 10 Wyrzuć naśmiewcę / á ustánie zwádá: owszem uspokoji śię swar y pohańbienie. 11 Kto miłuje czystość f sercá / á jest wdzięczność w wárgách jego / temu Krol przyjaćielem bedźie. 12 Oczy PAńskie strzegą umiejętnośći: ále przedśięwźięćia przewrotnego podwraca. 13 Leniwiec mowi: g Lew ná dworze: w pośrzod ulice bym był zábit. 14 Ustá obcych niewiast, są doł h głęboki: ná kogo śię PAn gniewa / wpádnie tám. 15 Głupstwo przywiązáne jest do sercá młodego: ále i rozgá kárnośći oddali je od niego. 16 Kto ćiemięży k ubogiego / áby sobie przysporzył: tákże kto dawa bogátemu / pewnie zubożeje.

17 NAkłoń uchá twego / á słuchaj słow mądrych: á serce twoje przykłoń ku náuce mojey. 18 Boć to bedźie ućiechą / gdy je záchowasz w sercu twojim: gdy będą społem sporządzone w wárgách twojich. 19 Aby było w PAnu ufánie twoje: oznájmujęć to dźiś / á ty ták czyn. 20 Izalim ći nienápisał známienitych rzeczy / z strony rad y umiejętnośći? 21 Abymći do wiádomośći podał pewność powieśći prawdźiwych: ábyś umiał odnośić słowá prawdy / tym ktorzy ćię posłáli. 22 Nie odźieraj l nędznego / przeto / że nędzny jest: áni ubogiego w bramie ućiskaj: 23 Abowiem PAN śię podejmie spráwy ich: y wydrze duszę tym ktorzy im wydźieráją. 24 Nie bądź przyjaćielem gniewliwemu: á z mężem popędliwym nie obcuj. 25 Byś snadź nieprzywykł śćieszkam jego: á nie włożył śidłá ná duszę swoję. 26 Nie bywaj miedzy tymi ktorzy ręczą: áni miedzy rękojmiámi zá długi. 27 Bo jeslibyś nie miał czym zápłáćić: przeczżeby kto miał bráć pośćiel twoję pod tobą. 28 Nie przenoś stárey m gránice / ktorą uczynili Ojcowie twoji. 29 Widziałżeś mężá rączego w spráwách swojich? Tákowyć przed Krolmi stawa / á nie stawa przed podłymi.

f Psalm. 101.6. g Przyp. 26.13. h Przyp. 2.16. y 5.3. y 7.5. y 23.27. i Przyp. 13.24. y 19.18. y 23.14. y 29.15. k Przyp. 14.31. y 17.5. l Zach. 7.10. m 5 Moj. 19.14. y 27.17. y 23.10.

Rozdzial XXIII.

1 GDy śiedźiesz ábyś jadł z pánem uważaj pilnie kto a jest przed tobą. 2 Ináczey wráźiłbyś noż w gárdło swoje / jeslibyś był chćiwy pokármu. 3 Nie prágni łákoći jego: bo są pokármem obłudnym. 4 Nie stáraj śię / ábyś śię zbogáćił: Owszem zániechaj opátrznośći twojey. 5 Y miałżebyś obroćić oczy twoje ná bogáctwo / ktore prętko niszczeje? bo sobie uczyni skrzydłá podobne orlim / y uleći do niebá.

6 NIe jedz chlebá człowieká zazdrośćiwego: á nie żądaj łákoći jego. 7 Abowiem jáko on ćiebie waży w myśli swey / ták ty waż pokarm jego: mowić; Jedz y pij: ále serce jego nie jest z tobą. 8 Sztuczkę twoję ktorąś zjadł zwroćisz: á utráćisz wdźięczne słowá twoje. 9 Przed głupim nie mow: ábowiem wzgárdźi rostropnośćią powieśći twojich. 10 Nie przenoś gránice b stárey: á ná rolą śirotek nie wchodź. 11 Bo obrońcá ich / możny: onći śię podejmuje spráwy c ich przećiwko tobie. 12 Obroć do náuki serce twoje / á uszy twoje do powieśći umiejętnośći. 13 Nie odejmuj od młodego kárnośći: bo jesli go ubijesz d rozgą / nie umrze. 14 Ty go bij rozgą / á duszę jego z piekłá wyrwiesz. 15 Synu moj / będźieli e mądre serce twoje / będźie śię weseliło serce moje / serce moje we mnie. 16 Y rozweselą śię nerki moje / gdy będą mowiły wárgi twoje co jest práwego. 17 Niech nie zájrzy f serce twoje grzesznikom: ále rácżey chodź w bojáźni PAńskiey ná kázdy dźień. 18 Bo iż jest g zapłátá / przeto nádźieja twoja nie będźie wykorzeniona. 19 Słuchaj Synu moj / á bądź mądry y nápiedź ná drogę serce twoje. 20 Nie bywaj miedzy h pijánicámi winá / áni miedzy żártokámi mięsá: 21 Boć pijánicá / y żártok zubożeje: á ospáły w łátách chodźić będźie. 22 Słuchaj Ojcá i twego / ktory ćię spłodźił: á nie pogardzaj mátką twoją gdy śię zstárzeje. 23 Kupuj prawdę / á nie przedawaj jey: kupuj mądrość umiejętność y rozum. 24 Bárzo śię urádúje Oćiec k spráwiedliwego: á kto spłodźił mądrego / weseli śię z niego. 25 Niech śię tedy weseli Oćiec twoj / y mátká twoja: y niech śię rozráduje rodźićielká twoja. 26 Synu moj / daj mi serce twoje: á oczy two-

a 1. Co[r]. jest. b Przyp. 22.28. c Przyp. 22.23. d Przyp. 13.24. y 19.18. y 22.15. y 29.15. e Przyp. 10.1. f Psalm 37.1. y 73.3. Przyp. 24.1. g Przyp. 24.14. h Rzym. 13.13. Efes. 5.18. i Przyp. 1.8. k Przyp. 10.1. y 15.20.

je niechaj ſtrzegą drog mojich. 27 Bo
nierządnicá *jeſt* l doł głęboki: á
cudza *żoná jeſt* ſtudnia ćiáſna. 28 Oná
też jáko zbojcá zdſadzki czyni: á
zuchwálce miedzy ludźmi rozmnaża. 29 Komu biádá? Komu nieſtety?
Komu zwády? Komu krzyk? komu
rány dáremne? Komu zápalenie
oczu? 30 Tym/ ktorzy śiadáją ná winie: tym/ ktorzy chodzą ſzukájąc
przypráwnego winá. 31 Nie zápátruj
śię ná wino gdy śię rumieni/ y gdy
wydawa w kubku tonę ſwoję: á proſto wyſkákuje. 32 *Bo* nákoniec jáko wąż
ukąśi: á jáko źmijá uſzczknie. 33 Oczy
twoje/ pátrząc będą ná cudze żony:
á ſerce twe będźie mowiło przewrotnośći. 34 Y będźieſz jáko ten/ ktory
leży wpośrzod morzá: á jáko ten
ktory ſpi ná wierzchu máſztu. 35 *Rzeczeſz*; Ubito mię/ á nieſtękałem: potłuczono mię/ á nie czułem. Gdy ocucę/ udam śię záś do tego.

l Przyp. 22.14.

ROZDZIAL XXIV.

1 Nie náśláduj a ludźi złych/ áni
2 zgądaj przebywáć z nimi. Abowiem b ſerce ich/ myśli o drapieſtwie: á wárgi ich mowią o ućiśnieniu. 3 Mądrośćią bywa dom zbudowány: á roſtropnośćią umocniony. 4 Záiſte/ przez umiejętność komory nápełnione bywáją wſzeláki-
mi bogáctwy koſztownymi y wdźięcznymi. 5 Człowiek mądry/ mocny
jeſt: á mąż umiejętny/ przydawa
śiły: 6 Abowiem przez mądrą rádę
c zwiedźieſz bitwę: á wybáwienie/
przez mnoſtwo rajcow *mieć będźieſz*.
7 Wyſokie ſą d głupiemu mądrośći:
w bramie nie otworzy uſt ſwojich.
8 Kto myśli źle czynić/ tego złośliwym zwáć będą. 9 Zła myśl głupiego/ *jeſt* grzechem: á pośmiewcá/ jeſt
obrzydliwośćią ludzką. 10 Jeſli będźieſz gnuśnym: *tedy* w dźień ućiſku/ ſłába będźie śiłá twojá. 11 Wybawiaj pojimáne e ná śmierć: á od
tych ktorzy idą ná ſtrácenie/ nie
odwracaj śię. 12 Jeſli rzeczeſz; Otośmy o tym nie wiedźieli: Izali ten
ktory waży ſercá/ nie rozumie? á
ten ktory ſtrzeże duſze twojey/ nie
rozezna? y nie odda człowiekowi f
według uczynkow jego? 13 Jedz miod

a Pſalm 37. 1. Przyp. 23.17.
b Pſalm 10. 7. Przyp. 1. 11.
c Przyp. 11. 14. 15.22. 20.18
d Przyp 14. 6.
e Pſalm 82. 4.
f Job. 34. 11. Pſalm 62. 13. Jerem 32.19. Rzym 2. 6. Objaw 22. 12.

Synu moj/ bo dobry: y płaſtr słod-
14 ki podniebieniu twemu. Ták umiejętność mądrośći duſzy twojey/ jeſliże ją znajdźieſz: onáć będźie g
nadgrodą/ á nádźieja twojá nie bę-
15 dźie wyćięta. Nie czyń zásadzki niezbożniku/ ná przybytek ſpráwiedliwego: á nie przekażaj odpoczynie-
16 niu jego: Bo choć śiedm kroć upada ſpráwiedliwy/ przećię záś powſtawa: ále niezbożni wpádną w
17 nieſzczęśćie. Gdy upádnie h nieprzyjaćiel twoj/ nie ćieſz śię: y gdy
śię potknie/ niech śię nie ráduje
18 ſerce twoje. Aby ſnadź nie ujrzał
PAN/ á nie podobáłoby śię to w
oczách jego: y odwroćiłby od niego
19 gniew ſwoj *ná ćię*. Nie gniewaj śię
i dla złośnikow/ áni śię udawaj zá
20 niepobożnymi. Boć nie weźmie złośnik nadgrody: pochodnia k niepo-
21 bożnych zgáśnie. Synu moj boj
śię PAná/ y Królá: á z nieſtátecz-
22 nymi nie mieſzaj śię. Boć znagłá
powſtánie zginienie ich: á upadek
obudwu ktoż wie?
23 Toć też mądrym *należy*.
Wzgląd mieć l ná osobę v ſądu/
24 nie dobra. Tego ktory mowi niepobożnemu; Jeſteś m ſpráwiedliwy/
będą ludźie przeklináć: á narodowie śię nim brzydźić będą. 25 Ale ktorzy *go* karzą/ ſzczęśliwi będą: á
przydźie ná nie błogoſłáwieńſtwo
26 *każdego* dobreo. Pocáłują wárgi te-
27 go/ co mowi słowá prawdźiwe. Rozrządź ná polu robotę twoję/ á ſpráwuj pilnie rolą ſwoję: á potym bę-
28 dźieſz budował dom twoj. Nie bądź
świádkiem lekkomyślnym przećiw
bliźniemu ſwemu: áni czyń tágo-
29 dnych namow wárgámi ſwymi. Nie
mow; Jáko mi n vczynił/ *ták* mu
vczynię: oddam mężowi temu/ we-
30 dług vczynku jego. Szedłem przez
pole mężá leniwego: á przez winni-
31 cę człowieká głupiego. A oto poroſłá wſzędy oſtem/ pokrzywy wſzyſtko
pokryły: á płot kámienny jey rozwálił śię. 32 Co ja ujrzawſzy/ złożyłem *to* do ſercá mego: *á widząc to*,
33 wźiąłem to ku przeſtrodze. Troche
śię o przeſpiſz/ troche podrzemieſz/
troche złożyſz ręce/ ábyś odpoczy-

g Przyp. 23. 18.
h Przyp 17. 5. Job. 31.29.
i Pſalm 37. 1.
k Przyp 13. 9.
l 2 Moj 23. 8. 3 Moj 19.15. 5 Moj. 16. 19. Przyp. 18. 5. 28.21 Jan. 7. 24.
m Przyp 17.15. Eſai. 5. 23.
n Rzym 12. 19.
o Przyp 6. 10.

wał. A w tym ubostwo twoje przydzie jáko podrożny: á niedostátek twoj/ jáko mąż zbrojny.

ROZDZIAŁ XXV.

1 Też też są przypowieści Sálomonowe/ ktore zebráli mężowie Ezechiaszá Królá Judskiego.

2 Sławá to Boża táić spráwę: ále sławá Krolow wywiádowáć śię rzeczy. 3 Wysokość niebios/ y głębokość ziemie/ y serce Krolow/ nie są doścignione. 4 Odejm żużelicę od śrebrá/ á wynidźie odlewáiącemu naczynie *kosztowne.* 5 Odejm niezbożniká od oblicza krolewskiego: á vmocni śię w spráwiedliwośći a stolicá jego. 6 Nie vdawaj śię zá zacnego przed Krolem: á ná miejscu wielmożnych nie stawaj: 7 Bo lepiey jest/ iżći rzeką: Postąp b sám: á/ nizeliby ćię zniżyć miano przed Książęćiem: co widywáją oczy twoje. 8 Niepokwapiaj śię do swaru/ byś snadź náostátek *niewiedział* co mász czynić: gdyby ćię záwstydźił bliźni twoj. 9 Prowadź do końcá spráwę swoję z przyjaćielem twojim: á tájemnice drugie° nie objawiaj. 10 By ćię snadź nie zelżył ten co ćię słucha: á nie sławá twojá zostáłáby ná tobie. 11 *Jákie jest* jábłko złote z wyrzezániem śrebrnym/ *tákieć* jest słowo do rzeczy powiedźiáne. 12 Ten ktory mądrze nápomina/ jest u tego co słucha/ jáko náuśnicá złota y klenot z szczerego złotá. 13 Jáko źimno śnieżne c czásu żniwá z *ták* posel wierny tym ktorzy go posyłáją: bo duszę Pánow swych ochłádza. 14 Człowiek ktory śię chlubi dárem zmyślonym/ jest jáko wiátr y obłoki przez deszczu. 15 Książę ćierpliwośćią d bywa zmiękczone: á język łágodny kośći łamie. 16 Znajdźieszli miod/ jedzże ile ć potrzebá: byś snadź objadszy śię go/ nie zwroćił. 17 Powśćiągni nogę twoję od domu bliźniego twego: by snadź będąc ćiebie syt/ nie miał ćię w nienawiśći. 18 Káżdy kto mowi fałszywe świádectwo przećiw bliźniemu swemu/ *jest jáko* e młot/ y miecz/ y strzałá ostra. 19 Vfność w człowieku przewrotnym/ jest w dźień ucisku/ *jáko* ząb wyłamány y nogá wywiniona. 20 *Jáko* ten ktory zewłoczy odźienie czásu źimy/ *álbo leje* ocet ná sáletrę/ táki *jest ten* ktory śpiewa pieśni sercu smutnemu. 21 Jeśliżeby łáknął ten f co ćię nienawidźi/ nákarm go chlebem: á jeśliby prágnął/ daj mu śię nápić wody. 22 Bo węgle rozpalone zgromádźisz ná głowę jego/ á PAnći nágrodźi. 23 *Jáko* wiátr Połnocny deszcz przynośi: ták *przynośi* twarz gniewliwą/ język vszczypliwy. 24 Lepiey mieszkáć w kąćie g pod dáchem/ niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym. 25 *Jáko* wodá chłodna duszey prágnącey: *ták* wieść dobra z źiemie dálekiey. 26 *Jáko* źrzodło nogámi pomącone/ álbo zdroj zepsowány: *ták* spráwiedliwy/ ktory vpada przed niezbożnym. 27 *Jáko* jeść wiele miodu/ nie jest rzecz dobra: ták szukánie własney sławy/ *jest nie* sławne. 28 Mąż/ ktory niema h mocy nád duchem swojim/ jest *jáko* miásto rozwálone bez muru.

ROZDZIAŁ XXVI.

1 Jáko śnieg lećie/ y jáko deszcz we żniwá: ták głupiemu nie przystoj chwałá. 2 Jáko śię ptak tám y sám tuła/ y jáko jáskołká láta/ ták przeklęctwo nie zásłużone nie przyjdźie. 3 Bicz ná a koniá/ ogłow ná osłá/ á kij *potrzebny jest* ná grzbiet głupiego. 4 Nie odpowiádaj głupiemu według głupstwá jego: ábyś mu y ty nie był podobny. 5 Odpowiedz głupiemu według głupstwá jego: áby śię sobie nie zdał być mądrym *jákoby* nogi obćiął: 6 ták śię bezprawia dopuszcza/ kto śię głupiemu poselstwá powierza. 7 *Jáko* nierowne są goleni v chrome°: ták jest powieść w vśćiech głupich. 8 Jáko kiedy kto przywięzuje kámień *drogi* do proce: ták *czyni* ten ktory uczćiwość głupiemu wyrządza. 9 Jáko ćiernie *gdy* śię dostánie w rękę pijánego: ták przypowieść *jest* w uśćiech głupich. 10 Wielki PAN stworzył wszystko/ á dawa zapłátę głupiemu: dawa tákże zapłátę przestępcom. 11 *Jáko* pies wraca śię do zwrocenia b swego: ták głupi powtarza głupstwo

a *Przyp.* 20. 8.
b *Luk.* 14. 10.
c *Przyp* 13. 17.
d *Przyp.* 15. 1. y 16. 14
e *Przyp.* 12. 18.
f *Rzym* 12. 20.
g *Przyp* 21. 9.
h *Przyp* 16. 32.
a *Psalm* 32. 9. 10 *Przyp* 10. 13.
b 2 *Piotr* 2. 22.

swoje. Vjrzyßli człowieká/ co śię
sobie zda być mądrym: nádźieja o
13 głupim c lepßa jest niżeli o nim. Le-
niwy mowi: Lew ná drodze; Lew
14 ná vlicách. Jáko śię drzwi obracá-
ją ná záwiásách swojich: ták leni-
15 wiec ná łożku swojim. Leniwiec d
rękę kryje do zánadrz swych/ á ćię-
ßko mu jey podnośić do vst swojich.
16 Leniwiec/ zda śię sobie być mędr-
ßym/ niżeli śiedm odpowiádájących
17 z rozsądkiem. Jákoby też psá zá vßy
łápał/ kto śię mimo idąc w cudzą
18 zwádę wdawa. Jáko ßalony wypu-
19 ßcza iskry y strzały śmiertelne: Ták
jest káżdy/ ktory podchodźi przyja-
ćielá swego/ á mowi; Azam ja nie
20 żártował? Gdy niestawa drew/ gá-
śnie ogień: ták gdy nie będźie kla-
21 tecżniká e/ vćichnie zwádá. Jáko
węgiel martwy służy do rozniece-
nia/ y drwá do ogniá: ták człowiek
22 swarliwy f do rozniecenia zwády.
Słowá obmowce g są jáko *słowa*
23 zránionych: á wßákże przenikáją do
wnętrznośći żywotá. Wárgi nie-
przyjaćielskie y serce złe *są jáko* śre-
24 brna pijáná/ ktorą polewáją na-
czynie gliniáne. Ten co kogo niena-
widźi/ zá inßego śię udawa wárgá-
25 mi swymi/ ále w sercu swojim my-
śli o zdrádźie. Gdyć śię ochotnym
mową swą ukázuje/ nie wierz mu: bo
26 śiedmioráka obrzydliwość jest w
sercu jego. Nienawiść zdrádliwie
bywa pokryta: *ále* odkrytá bywa
27 złość jey w zgromádzeniu. Kto
drugiemu doł h kopie/ wpada weń: á
28 kto kámień toczy/ ná niego śię o-
bráca. Człowiek języká kłamliwe-
go/ ma vtrapione w nienawiśći: á
vstá łágodne przywodzą do upadku.

c Przyp 29, 20. d Przyp 19, 24. e Przyp 22, 10. f Przyp 15, 18. g Przyp 18, 8. h Psalm 7, 16. y 9, 16. y 57, 7.

ROZDZIAL XXVII.

1 Nie chlub śię ze dniá á jutrzej-
ßego: bo nie wieß coć przynie-
2 śie dźień *dźisiejßy*. Niechaj ćię kto
inny chwali/ á nie vstá twoje: obcy/
3 á nie wárgi twoje. Ćięßkić jest b ká-
mień/ y piasek ważny: ále gniew
4 głupiego ćięższy niż to oboje. Okru-
tnyć jest gniew/ y nagła popędli-
wość: ále przed zazdrośćią/ ktoż
5 śię ostoji? Lepßa jest przymowká
6 jáwna/ niżeli miłość skryta. Lepße

a Iakob 4, 13, 14. b Syrac. 22, 18.

są rány c od przyjaćielá/ niż łago-
dne cáłowánie *człowieká* nienawi-
7 dzącego. Dußá násycona y plastr
miodu podepce: ále głodney dußy
8 y gorzkość wßelka słodka. Jáko
ptak odlátuje od gniazdá swojego:
ták człowiek odchodźi od miejscá
9 swego. *Jako* máść y kádzenie vwe-
sela serce: ták słodkość przyjaćielá
uwesela więcey niż własna rádá.
10 Przyjaćielá d twego/ y przyjaćielá
Ojcá twego/ nie opußczaj: á do do-
mu brátá twego nie wchodź w dźień
utrapienia twego. *Bo* lepßy sąśiad
11 bliski/ niż brát dáleki. Bądź mą-
drym Synu moj/ á vweselaj serce
moje: ábym miał co odpowiedźieć
12 temu/ ktoryby mi vrągał. Ostro-
żny/ vpátrując e złe/ ukrywa śię:
ále prostak w prost idąc/ ßkodę pod-
13 pada. Weźmi ßátę tego ktoryć rę-
czył f zá obcego: á od tego *ktory rę-
czył* zá cudzoziemkę weźmi zastá-
14 wę jego. Temu/ ktory przyjaćielo-
wi swemu wielkim głosem ráno
wstawájąc/ błogosłáwi/ poczytano
15 to będźie zá przekleństwo. Kápánie
ustáwiczne g w dźień gwałtowne-
go deßczu/ y żoná swarliwa/ są so-
16 bie podobni. Kto ją h kryje/ kryje
wiátr: á wonią woda/ jáko olejek
17 *wonny* w práwey ręce jego. Żelázo
żelázem bywa náostrzone: ták mąż
záostrza i oblicże przyjaćielá swe-
18 go. Kto strzeże drzewá figowego/
pożywa owocu jego: tákże kto strze-
że Páná swego/ ucżczony będźie.
19 Jáko *śię* w wodźie twarz przećiwko
twarzy *ukázuje*: ták serce człowie-
20 cże przećiw człowiekowi. Piekło
y zátrácenie/ nie mogą być násy-
cone: tákże y oczy ludzkie k násy-
21 ćić śię nie mogą. Tygiel śrebrá/ á
piec l złotá *doświadcza*; á człowieká
22 wieść sławy jego. Choćbyś głupie-
go y w stępie/ między krupámi stą-
porem stłukł: nie odejdźie od niego
23 głupstwo jego. Dogladaj pilnie do-
bytku twego/ á miej pieczą o trzo-
24 dách *twojich*. Boć nie ná wieki *trwa*
bogáctwo: áni koroná od narodu do
25 narodu. *Gdy* wzrasta trawá/ á uká-
zują śię ziołá: tedy z gor śiáno
26 zbieráją. Owce będą ná ßáty two-
je: á nadgrodą polną/ kozłowie.

c Psalm 141, 5. d Przyp 17, 17. y 18, 24. e Przyp. 22, 3. f Przyp 20, 16. g Przyp 19, 13. h T. Táka żonę. i I. Jeden drugiego. k Ekkles 1, 8. l Przyp 17, 3.

27 Nád to dostátek mleká kozie, ná pokarm twoj/ ná pokarm domu twego: y ná pożywienie dziewek twojich.

ROZDZIAL XXVIII.

a 3 Moj. 26.36. 5 Moj. 28.28. Esai. 57.21.

1 Ucieká niezbożni a choć ich nikt nie goni: ále spráwiedliwi jáko lwie młode są bez bojáźni. 2 Dla vrzestępstwá ziemie/ wiele bywa Kśiążąt jey: ále dla człowieká rostropnego y vmiejętnego/ trwáłe bywa páństwo. 3 Mąż ubogi ktory vćiska nędzne/ podobny jest dżdżowi gwałtownemu: po ktorym chlebá niebywa. 4 Ktorzy opuszczáją Zakon/ chwalą niezbożniká: ále ći ktorzy strzegą Zakonu/ są im odpornymi. 5 Ludzie źli nie zrozumiewáją sądu: ále ktorzy PAná szukáją/ rozumieją wszystko. 6 Lepszy jest b vbogi/ ktory chodzi w uprzejmośći swojey: niżeli przewrotny ná drogách swych/ choćiaż jest bogáty.

b Przyp 19. 1.

7 Kto strzeże Zakonu/ jest synem rostropnym: ále kto karmi obżerce/ czyni zelżywość Ojcu swemu. 8 Kto rozmnaża májętność swoję z lichwy y zysku: temu ją zbiera/ ktory ubogiemu szczodrze będzie dawał. 9 Kto odwraca vcho swe/ áby nie słuchał Zakonu: y modlitwá jego jest obrzydliwośćią. 10 Kto záwodzi uprzejme ná drogę złą/ w dołswoj c sam wpádnie: ále uprzejmi odziedziczą rzeczy dobre.

c Przyp 26.27.

11 Mąż bogáty zda śię sobie być mądrym: ále ubogi rostropny dochodzi go.

d Prz. p 10.11.

12 Gdy śię rádują d spráwiedliwi/ wielka jest sławá: ále gdy powstawáją niepobożni/ kryje e śię człowiek.

e H. Szuka á człowieka.

13 Kto pokrywa przestępstwá swe/ nieposzcześći mu śię: ále kto je wyznawa f y opuszcza/ miłośierdzia dostąpi.

f Psalm 32. 5. 1 Jan. 1.9.10.

14 Błogosłáwiony człowiek/ ktory śię zawsze boji: ále kto zátwardza serce swoje/ wpada we złe. 15 PAn niezbożny/ pánujący nád ludem ubogim/ jest jáko lew ryczący/ y jáko niedźwiedź głodny. 16 Kśiążę bezrozumne/ wielkim jest drapieżcą: ále kto nienawidzi łákomstwá/ przedłuży dni swojich. 17 Człowieká/ ktory gwałt czyni krwi ludzkiey/ choćby y do dołu ućiekał/ nikt niezátrzyma. 18 Kto chodzi w uprzejmośći/ záchowány będzie: ále przewrotny/ ná drogách swojich 19 oraz upádnie. Kto spráwuje g ziemię swoję/ chlebem násycony bywa: ále kto náśláduje proznujących/ ubostwem násycony bywa.

g Przyp 12. 11. Syrac. 20.28.

20 Mąż wierny przyczyni błogosłáwieństwá: ále kto śię prętko chce h zbogáćić/ nie bywa bez winy.

h Przyp 13.11. y 20.21

21 Mieć wzgląd i ná osobę/ rzecz nie dobra: bo nie jeden dla kęsá chlebá/ stawa śię przewrotnym.

i Przyp 18. 5. y 24.23

22 Prętko chce człowiek k zazdrośćiwy zbogáćieć: á nie wie iż nań niedostátek przyjdzie.

k Przyp 20.21.

23 Kto strofuje człowieká/ więtszą potym łáskę znájduje/ niż ten co pochlebia językiem. 24 Kto łupi Ojcá swego/ álbo mátkę swoję/ á mowi: Iż to nie grzech: towarzyszem jest mężobojce. 25 Wysokomyślny l wszczyna zwádę: ále kto nádzieję ma w PAnu/ dostátek mieć będzie.

l Przyp 13.10.

26 Kto ufa w sercu swym/ głupi jest: ále kto sobie mądrze poczyna/ ten ujdzie nieszczęśćia.

m 5 Moj. 15.7.8. Przyp 19.17. y 22.9.

27 Kto dawa m ubogiemu/ nie będzie miał niedostátku: ále kto od niego odwraca oczy swe/ wielkie przeklectwá nan przyjdą. 28 Gdy niepobożni powstawáją/ kryje śię człowiek: ále gdy giną/ spráwiedliwi śię rozmnażáją.

ROZDZIAL XXIX.

1 Człowiek/ ktory ná częste karánie zátwardza kárk swoj: nagle zniszczeje/ y nie wskura. 2 Gdy śię rozmnażáją a spráwiedliwi/ weseli śię lud: ále gdy pánuje bezbożnik wzdycha lud.

a Przyp 11.10. y 28.28

3 Mąż ktory miłuje mądrość b/ uwesela Ojcá swego: ále kto chowa c nierządnice/ tráći májętność.

b Przyp 10. 1. y 15.20.

c Przyp 28. 7. Luk. 15.13.

4 Krol sądem ziemię utwirdza: ále mąż/ ktory dáry bierze/ podwraca ją. 5 Człowiek ktory pochlebia przyjaćielowi swemu/ rozćiąga śieć przed nogámi jego. 6 Wystepek złego/ jest mu śidłem: ále spráwiedliwy śpiewa y weseli śię. 7 Spráwiedliwy wyrozumiewa d sprawie nędznych: ále niezbożnik nie ma zto rozumu y umiejętnośći.

d Przyp 28. 5.

8 Mężowie naśmiewcy/ záwodzą miásto: ále mądrzy odwracáją gniew. 9 Mąż mądry/ wiedzieli spor z mężem głupim/ choćby śię gniewał/ choćby śię też śmiał/ nie będzie

miał pokoju. 10 Mężowie krwáwi nienawidzą uprzyjmego: ále uprzyjmi stáránie mądą o duszę jego. 11 Wszystkiego duchá swego e wywierá głupi: ále mądry/ ná dálszy *czás* go záwśćiągá. 12 Páná/ ktory rad słucha słow kłamliwych/ wszyscy sługi jego są niepobożni. 13 Vbogi y zdzierćá potkáli śię: á wszákże obudwu oczy PAN oświeca. 14 Krolá/ ktory f sądźi ućiśnione według prawdy/ stolicá je° ná wieki utwirdzona będźie. 15 Rozgá y kárność mądrość dawa: ále dźiećię swawolne/ záwstydza g mátkę swoję. 16 Gdy śię rozmnażáją niezbożni/ rozmnaża śię *y* przestępstwo: ále spráwiedliwi h upadek ich oglądáją. 17 Karz Syná twego/ á spráwić odpoczynienie: y sposobi roskosz duszy twojey. 18 Gdy proroctwo ustawa/ lud bywa rosproszony: ále kto strzeże zakonu/ błogosłáwiony jest. 19 Sługá niebywa słowy náprawiony: bo choć rozumnie/ jednák nie odpowiáda. 20 Vyrzysz człowieká skwápliwego w spráwách swojich: *ále* lepsza jest nádźieja k o głupim/ niż o nim. 21 Kto w roskoszy chowa z dźiećińswá sługę swego/ náostátek będźie chćiał być zá Syná. 22 Człowiek gniewliwy l wszczyna zwádę: á pierzchliwy wiele grzeszy. 23 Pychá m człowiecza poniża go: ále pokorny w duchu/ sławy dostępuje. 24 Kto społkuje ze złodźiejem/ ma w nienawiśći duszę swoję: *także też* kto przeklęctwo n słyszy/ á nie objawia go. 25 Strách człowieczy stawia *sobie* sidło: ále kto ma nádźieję w PAnu wywyższony będźie. 26 Wiele o tych co szukáją twarzy Pánow: áleć od PAná jest sąd káżdego. 27 Spráwiedliwym/ jest mąż niezbożny obrzydliwośćią: á záśię kto w uprzyjmośći chodźi/ jest niezbożnym obrzydliwośćią.

ROZDZIAŁ XXX.

Agur nieumiejętność swoję wyznawa: Bogu śię modli. Náostátek rodzáje ludźi rozne, y rzeczy niektore nienásycone, niepojęte, y niedośćigłe, mądre y rostropne opisuje.

1 *Te* są słowá Agurá Syná Jáke-go/ *y* zebránie mow tegoż mężá do Jthielá: do Jthielá y Vchálá.

2 Záiste jest głupszy nád inne: á rozumu człowieczego nie mam. 3 Y nie náuczyłem śię mądrośći: á umiejętnośći świętych nie umiem. 4 Ktoż wstąpił ná niebo/ y *záśię* zstąpił? ktoż zgromádźił wiátr do gárśći swych? Ktoż zágárnął wody do száty *swey*? ktoż utwirdźił wszystkie kończyny źiemie? Coż zá imię jego? y co zá imię Syná jego? Wiesz-że? 5 Wszelka mowá Boża jest a czysta: on *jest* tarczą tym/ ktorzy dufáją w nim. 6 Nieprzydawaj do słow b jego áby ćię nie karał/ á byłbyś ználeźiony w kłamstwie.

7 Dwu rzeczy żądam od ćiebie/ nie odmawiajże mi pierwey 8 niż umrę. Márność y słowo kłamliwe oddal odemnie: ubostwá y bogáctwa nie dawaj mi: żyw mię *tylko* pokármem według potrzeby mojey. 9 Abym snadź c násycony będąc nie záprzał śię *ćiebie*, y nie rzekł: Ktoż jest PAN? Albo zubożawszy/ żebym nie kradł/ y niebrał *ná dáremno* Jmienia Bogá mego.

10 Nie podwodź ná sługę przed Pánem jego: być snadź nie złorzeczył/ á ty ábyś nie zgrzeszył. 11 *Jest* rodzaj/ ktory ojcu swemu złorzeczy: á mátce swey nie błogosłáwi. 12 *Jest* rodzaj/ ktory śię zda sobie być czysty: choć od plugástwá swego nie jest omyty. 13 *Jest* rodzaj/ ktorego są d wyniosłe oczy/ y powieki jego wywyższone są. 14 *Jest* rodzaj/ ktorego zęby *są jáko* e miecze/ á trzonowe zęby jego/ *jáko* noże ná pożárćie ubogich ná źiemi/ á nędznikow miedzy ludźmi.

15 Pijawka ma dwie corki/ *ktore mowią*; Przynieś/ Przynieś. Trzy rzeczy są/ ktore nie bywáją násycone: *owszem* czterzy/ ktore nie 16 mowią; Dosyć. Grob/ y żywot niepłodny/ źiemiá *też* nie bywa násycona wodą/ á ogień nie mowi; Dosyć.

17 Oko *ktore śię* náśmiewa z ojcá/ y wzgardza posłuszeństwem mácierzyńskim/ wykłują kruczy *u* potokow: y orlętá je wyjedzą.

e Przyp 14.33. f Przyp 25.5. g Przyp 10.1. y 17.21. h Psalm 37.36. y 58.11. y 91.8. i Przyp 23.13. k Przyp 26.12. l Przyp 15.18. y 26.21. m Job. 22.29. Przyp 15.33. y 18.12. Matt. 23.12. Luk. 14.11. n 3 Moj. 5.1. o Przyp 19.6.

a Psalm 12.7. y 18.31. y 119.140. b 5 Moj. 4.2. y 12.32. c 5 Moj. 8.12. d Przyp 6.17. e Przyp 12.18.

18 Te trzy rzeczy są ukryte przede mną/ *owszem* cztery ktorych nie wiem. 19 Drogi orley ná powietrzu: drogi wężowey ná skale: drogi okrętowey w pośrzod morzá: y drogi mężowey z pánną. 20 Tákać *jest* drogá niewiásty cudzołożącey: je/ á uciera ustá swoje/ y mowi: Nie popełniłám złego uczynku.

21 Dla trzech rzeczy porusza śie ziemiá: owszem *dla* czterech/ ktorych znieść niemoże. 22 Dla sługi kiedy f pánuje: y *dla* głupiego/ kiedy śie násyći chlebá. 23 Dla przemierzłey *niewiásty*, kiedy zá mąż idźie: y *dla* dźiewki/ kiedy dźiedźiczy po páni swojey.

24 Te ćą cztery rzeczy namnieysze ná ziemi/ wszákże są mędrsze nád mędrce. 25 Mrowki/lud słáby: ktore sobie jednák lećie gotują pokarm swoj. 26 Krolikowie/lud słáby: ktorzy jednák budują w skále dom swoj. 27 Száráńcze krolá niemáją/ á wszákże wszystkie hufámi wychodzą. 28 Pájąk rękomá robi/ á bywa w pálácách krolewskich.

29 Te trzy rzeczy są ktore wspániále chodzą: owszem cztery/ktore zmężyle chodzą. 30 Lew namocnieyszy miedzy zwierzęty: ktory przed nikim nieustępuje. 31 *Koń* ná biodrách g przepásány: h y koźieł: y krol przećiw ktoremu żaden niepowstawa.

32 Jeśliś głupie uczynił/ gdyś śię wynosił: álbo jeśliś źle myślił/ *położże* rękę ná i ustá. 33 Kto tłucże śmiotánę wybija másło: á kto bárzo nos wyćiera/wyćiska krew: Ták kto wzbudza gniew/wszczyna zwádę.

f 1. Krolu. 4. e.

g Job. 39. 22. h *Albo.* i Job. 21. 5.

ROZDZIAL XXXI.

Vczy czego śie Krol strzedz y czego przestrzegáć ma. Ná ostátek opisániem dźielney y cnotliwey Niewiásty kończy.

1 *Te są* Słowá Lemuelá Krolá/ y żebránie *mow*, ktorymi go ćwiczyłá mátká jego.

2 Coż *rzekę* Synu moj? coż *rzekę* synu żywotá mego? y coż *rzekę* synu ślubow mojich? 3 Nie dawaj niewiástam a śiły twojey/ áni drog twojich tym/ ktorzy do 4 zginienia krole *przywodzą*. Nie krolom o Lemuelu/ nie krolom należy pić wino: á nie pánom báwić śie napojem mocnym. 5 By snadź pijąc nie zápomniał ná ustáwy/ á nie odmienił spraw wszystkich ludźi ućiśnionych. 6 Dajćie napoj mocny gingącemu: á wino tym/ ktorzy 7 są duchá zfrásowánego. Niech śię nápije/ á zápomni ubostwá swego/ á ná utrapienie swoje/ niech więcey 8 nie wspomni. Otworz ustá swe zá niemym/ wsprawie wszystkich osądzonych ná śmierć. 9 Otworz ustá swe/ sądź b sprawiedliwie: á podejmi śię spráwy ubogiego y nędznego.

10 Ktoż znajdźie niewiástę státeczną gdyż nád perły dáleko więtsza 11 jest cená jey. Serce męża jey/ ufa jey: á ná korzyśćiách schodźić mu 12 nie będźie. Dobrze mu czyni/á nie źle/ po wszystkie dni żywotá swego. 13 Szuka wełny y lnu/ á prácuje ochotnie rękomá swymi. 14 Podobna jest okrętom kupieckim: z dáleká 15 przywodźi żywność swoję. Y wstawa bárzo ráno/á dawa pokarm czeládźi swey/ á obrok słuszny dźiewkā 16 swym. Obmyśla rolą/y ujmuje ją: z zarobku rąk swojich szczepi win- 17 nice. Przepásuje mocą biodrá swe: 18 á pośila rámioná swoje. Doświadcza że jest c dobra kupiectwo d jey: á nie gáśnie w nocy pochodnia jey. 19 Ręce swoje obraca do kądźiele: á pálcámi swymi trzyma wrzećiono. 20 Rękę swą otwiera ubogiemu: á ręce swoje wyćiąga ku nędznemu. 21 Nieboij śię o czeladź swoję czásu śniegu: ábowiem wszystká czeladź jey obłoczy śię w száty dwojiste. 22 Kobierce sobie robi: płotno subtylne/ y szkárłat jest odźieniem jey. 23 Znáczny jest wbramách mąż jey/ gdy śiedźi miedzy stárszymi ziemie. 24 Płotno robi/y przedawa: tákże pásy przedawa kupcomi. 25 Moc y przystojność *jest* odźieniem jey: nie frásuje śię o czásy przyszłe. 26 Mądrze otwarza ustá swe: á náuká miłośierdźia *jest* ná język jey. 27 Dogląda rządu w domu swym: á chlebá 28 proznując nie je. Powstawszy Synowie jey/ błogosłáwią jey: tákże 29 y mąż jey chwali ją: *Mowiąc*

b 3. Moj. 19. 15. 5 Moj. 1. 16.

c 1. *Pozyteczna* d 1. Kupiectwo.

a 5 Moj. 17. 17.

Wiele niewiast grzecznie sobie pocżynáły : ále je ty przechodźiß wßyſtkie. 30 Omylna jeſt wdźięczność / y márna piękność : *Ale* niewiáſtá 31 ktora śię PAná boji / tá pochwały godna. Dajćie jey z owocu rąku jey: á niechaj ją chwalą w bramách uczynki jey.

EKKLESIASTES, TO JEST Kaznodzieja Salomonow.

TYmi kśięgámi Sálomon już w ſtárym wieku ſwojim oświadczyć chćiał wßyſtkiemu kośćiołowi Bożemu/ prawdziwą pokutę y náwrocenie ſwoje: á przytym wyuczyć wßyſtkich/ drogi prawdy. Y dla tego naprzod ſpráwy y zábáwy ſwoje wypiſuje: á potym ludzkie zamyſły złe/ y ſpráwy prożne: Przećiwko ktorym wyſtawia rząd y opátrzność Bożą nie dośćigłą. A pokázując ludziom / w czym prawdziwe y trwáłe błogoſłáwieńſtwo záleży/ onych do bojáźni Bożey upomina/ á sądem y potępieniem grożąc niezbożnym/ wierne w ich powinnośći utwirdza.

ROZDZIAŁ I.

Wßyſtkie rzeczy y prace ludzkie márnośćią ſą. 4. Dla tego że y ſam człowiek nie trwáły. 8. Y rzeczy o ktore śię ſtára prozne. 12. Czego wiádomośćią y doświadczeniem potwirdza.

1 SŁowá Káznodźieje / Syná Dawidowego/ Królá w Jeruzalemie. 2 Márność nád márnośćiámi/ powiedźiał Káznodźiejá: márność nád márnośćiámi/ y wßyſtko márność. 3 Coż zá pożytek ma człowiek / że wßyſtkiey a prace ſwey / ktorą prowádźi pod ſłońcem.

a Ekkles 2. 22. y 3. 9.

4 JEden rodzaj przemija / á drugi rodzaj náſtawa: lecz źiemiá ná wieki ſtoji. 5 Słońce wſchodźi / y słońce záchodźi : á ſpießy śię do mieyſcá ſwego kędy wſchodźi. 6 Idźie ná Południe/ á obraca śię ná Połnocy : wiátr uſtáwicznie krążąc idźie / á po okręgách ſwojich/ wraca śię wiátr. 7 Wßyſtkie rzeki idą do morzá/ wßákże morze nie wylewa : do mieyſcá z ktorego rzeki płyną/ wracáją śię/ áby *záś z támtąd* wychodźiły.

8 WSzyſtkie rzeczy ſą pełne zábaw/ á człowiek nie może ich wymowić. Oko nie násyći śię widzeniem : á ucho nie nápełni śię ſłyßeniem. 9 Co było/ jeſt to co być ma: á co śię teraz dźieje / jeſt to/ co śię dźiać będźie: á niemáß nic nowego pod ſłońcem. 10 Jeſtże jáka rzecz/ o ktoreyby kto rzec mogł: Wej/ to coś nowego? Y toć już było zá onych wiekow/ ktore były przed námi. 11 Nie máß pámiątki pierwßych rzeczy: Tákże też y potomnych ktore będą/ nie będźie pámiątki u tych / ktorzy potym náſtáną.

12 JA Káznodźiejá / byłem Krolem Izráelſkim w Jeruzalem. 13 Y przyłożyłem do tego ſerce ſwe / ábym ßukał/ y doßedł mądrośćią ſwoją wßyſtkiego/ co śię dźieje pod niebem (Tę zábáwę trudną dał Bog Synom ludzkim/ áby śię nią trapili) 14 Widźiałem wßyſtkie ſpráwy / ktore śię dźieją pod ſłońcem : á oto wßyſtko jeſt márnośćią/ y utrapieniem duchá. 15 Co jeſt krzywego/ nie może być wyproſtowano : á niedoſtátki nie mogą być policzone. 16 Przetoż / tákem myślił w ſercu ſwym/ mowiąc: Otom ja uwielbił y rozßerzył mądrość b nád wßyſtkie/ ktorzy byli przedemną w Jeruzalemie/ á ſerce moje doſtąpiło wielkiey mądrośći y umiejętnośći. 17 Y przyłożyłem *do tego* ſerce moje/ ábym poznał c mądrość y umiejętność / ßaleńſtwo y głupſtwo : *álem* doznał iż to jeſt utrapieniem duchá. 18 Bo gdźie wiele mądrośći/ *tam* jeſt wiele gniewu : á kto przyczynia umiejętnośći/ przyczynia boleśći.

b 1. Krol. 3. 12.

c Ekkles 2. 12. y 7. 25.

Rozdział II.

Z doświadczenia pokázuje márność roskoszy y bogactw świeckich. 15. Mądrzy pospołu z głupimi giną. 19. Zaden swych rzeczy według woli swey użyć, áni ich komu chce zostáwić nie może. 25. Do wesołego, w dobrym sumnieniu, dobr swoich używánia napomina.

1 Rzekłem ja do sercá mego: Ruszże teraz doświadczę ćię w weselu: używajże dobrych rzeczy. Ale 2 y toć márność. Smiechowi rzekłem: Szálejesz: á weselu; Coż to czyniſz?

3 Przemyślałem w sercu swym/ ábym pozwolił winá ćiáłu memu (serce jednák swoje spráwując mądrośćią) y ábym śię trzymał głupstwá do tąd/ áżbym obaczył/ coby lepszego było synom ludzkim czynić pod niebem/ przez wszystkie dni żywotá ich. 4 Wielkiem spráwy wykonał: Pobudowałem sobie domy/ násádźiłem sobie winnic. 5 Náczyniłem sobie ogrodow/ y sádow: y nászczepiłem w nich drzew wszelákiego owocu. 6 Pobudowałem sobie stáwy/ ku odwilżániu przez nie lásu/ w ktorym rośćie drzewo. 7 Nábyłem sobie sług y dźiewek/ y miałem czeladź w domu mojim: do tego y stádá wołow/ y wielkie trzody owiec miałem nád wszystkie/ ktorzy byli przedemną w Jeruzalemie. 8 Zgromádźiłem też sobie a srebro y złoto/ y klenoty b od Krolow y Krájin. Sporządźiłem też sobie śpiewaki y śpiewaczki/ y inne roskoszy Synow ludzkich/ y muzyckie naczynia rozliczne. 9 A ták stałem śię wielkim y możniejszym nád wszystkie/ ktorzy byli przedemną w Jeruzalemie: nád to/ mądrość mojá zostawáłá przy mnie. 10 A wszystkiego czego pożądáły oczy moje/ nie zábraniałem im/ ánim odmawiał sercu memu żadnego wesela: ále serce moje weseliło śię ze wszystkiey prace mojey. A toć był dźiał moj ze wszystkiey prace mojey. 11 Lecz gdym śię obejrzał ná wszystkie spráwy swoje/ ktore czyniły ręce moje/ y ná prace/ ktorem podejmował prácując: Oto wszystko márność/ y vtrapienie duchá/ y niemász nic pożytecznego pod słońcem.

12 Przetoż obróćiłem śię do tego, ábym śię przypátrował mądrośći/ y szaleństwu/ y głupstwu: (Bo cożby człowiek czynił ten/ ktory nástánie po Krolu? To/ co już inni czynili) 13 Y obaczyłem/ iż jest pożyteczniejsza mądrość/ niżeli głupstwo: ták/ jáko jest pożyteczniejsza świátłość niżeli ćiemność. 14 Mądry ma oczy c w głowie swey/ ále głupi w ćiemnośćiach chodźi: á wszákże poznał/ że jednákie przygody ná wszystkie przychodzą. 15 Dla tegom rzekł w sercu mojim: Mali mi śię ták dźiać/ jáko śię głupiemu dźieje/ przeczżem go ja tedy mądrośćią przeszedł? Przetożem rzekł w sercu mojim: Y toć jest márność. 16 Abowiem nie ná wieki będźie pámiątki mądrego y głupiego/ dla tego/ iż to/ co teraz jest/ we dni przyszłe wszystkiego zápomnią. A jáko vmiera mądry/ ták y głupi. 17 Przetoż mi żywot omierzł: bo mi śię nie podoba żadna rzecz/ ktora śię dźieje pod słońcem. Abowiem wszystkie są márnośćią/ y vtrapieniem duchá.

18 Náwet omierzłá mi y wszystká pracá mojá/ ktorąm podejmował pod słońcem: przeto/ że ja zostáwić muszę człowiekowi/ ktory nástánie po mnie. 19 A kto wie będźieli mądrym czyli głupim: á wszákże będźie pánował nád wszystką pracą moją/ ktorąm prowádźił/ y w ktorey był mądry pod słońcem. *Alec* 20 y to márność. Y przypadłem ná to/ ábym zwątpił w sercu mojim o wszystkiey pracy/ ktorąm śię *mądrze* báwił pod słońcem. 21 Nie jeden zájiste człowiek prácuje mądrze/ y vmiejętnie/ y spráwiedliwie: á wszákże to innemu/ ktory nie robił ná to/ zá dźiał zostáwi. Y toć márność y wielka biedá. 22 Bo/ coż ma człowiek ze wszystkiey prace swey/ y z usiłowánia sercá swego/ ktore podejmuje pod słońcem? 23 Ponieważ wszystkie dni d jego są bolesne/ á zábáwá jego jest frásunek: ták/ iż y w nocy nie odpoczywa serce jego. Y toć jest márność.

a 1 Krol. 10. 27.
b 1 Krol. 9. 28. 3 10. 14 21. 22.
c Przyp 17. 24. Ekkles. 8. 1.
d Job. 14. 1.

24 Zali nie lepſza człowiekowi/ áby jadł e y pił/ y dobrze uczynił duszy swojey z prace swojey: álemći widźiał/ że y to z ręki Bożey pochodźi. 25 Abowiem/ ktoby ſłuszniey miał jeść/ y pożywáć tego nád mię? 26 Bo człowiekowi / ktory mu śię podoba/ dawa mądrość/ vmiejętność/ y weſele: ále grzesznikowi dawa frásunek/ áby zbierał y zgromadzał/ coby zostáwił temu/ ktory śię podoba Bogu. Y toć jest márność/ á vtrápienie duchá.

e Ekkles. 3. 12. 13

ROZDZIAL III.

Odmiány spraw ludzkich záwisnęły. 11. Od woli yrządu Bożego. 14. Od wieków ułożonego. 16. Z nieſpráwiedliwośćia y niepewnośćia spraw, márność rzeczy ludzkich ukazana.

1 Każda rzecz ma swoj czás/ y káżde przedśięwźięćie ma swoj czás pod niebem. 2 Jest czás rodzenia y czás vmierania: czás ſádzenia/ y czás wyćinánia te° co ſádzono. 3 Czás zábijánia/ y czás leczenia: czás rozwalánia/ y czás budowánia. 4 Czás płáczu / y czás śmiechu: czás smętku/ y czás skakánia. 5 Czás rozrzucánia kámieni/ y czás zbierania kámieni: czás obłapiánia/ y czás oddalenia śię od obłapiánia. 6 Czás szukánia/ y czás strácenia: czás chowánia/ y czás odrzucenia. 7 Czás rozdźierania/ y czás zszywánia: czás milczenia/ y czás mowienia. 8 Czás miłowánia/ y czás nienawidzenia: czás wojny/ y czás pokoju.

9 COż tedy ma ten co prácuje z tego/ około czego prácuje? 10 Widźiałem pracę/ ktorą dał Bog Synom ludzkim/ áby śię nią báwili. 11 Wszystko dobrze czyni czásu swego: owszem y zá dość świátá dał do sercá ich / choć człowiek dźiełá tego/ ktore Bog sprawuje/ áni poczętku/ áni końcá nie dochodźi.

12 ZTąd wiem / że nic lepszego nie máją/ jedno áby śię weselili/ á czynili dobrze zá żywotá swego. 13 Ácz y to/ gdy káżdy człowiek je y pije / y vżywa dobr ze wszystkiey prace swojey/ jest dar Boży. 14 Wiem y to, że cokolwiek Bog czyni / trwa ná wieki: y/ że śię do tego nic nie może przydáć/ áni z tego co vjąć. A czyni to Bog áby śię bali oblicza jego. 15 To co było/ teraz a jest: á co będźie/ już było. Abowiem Bog odnawia to co przemineło.

a Ekkles. 1. 9.

16 NAd tom jeszcze widźiał pod słońcem: ná miejscu sądu/ niepobożność; á ná miejscu spráwiedliwośći/ nieſpráwiedliwość. 17 Y rzekłem w sercu swym: Spráwiedliwego y niezbożnego Bog sądźić będźie: Bo czás káżdemu przedśięwźięćiu/ y káżdy spráwy tám będźie.

18 NAd to/ rzekłem w sercu swym o spráwie synow ludzkich/ że im Bog okazał/ áby widźieli że są podobni bydłu. 19 Bo przypadek synow ludzkich/ y przypadek b bydłá jest przypadek jednáki. Jáko vmiera ono/ ták vmiera y ten/ y duchá jednákiego wszyscy máją: á nie ma człowiek nic więcey nád bydlę. Bo wszystko jest márność. 20 Wszystko to idźie ná jedno miejsce: á wszystko jest z prochu/ y wszystko śię záś w proch 21 c obraca. A ktoż wie że duch synow ludzkich wstępuje wzgorę? á duch bydlęcy że zstępuje pod źiemię? 22 Przetoż obaczyłem/ że człowiekowi nie máß nic lepszego / jedno weſelić śię z prace swey: gdyż to jest dział jego. Abowiem ktoż go do tego przywiedźie / áby poznał to/ co ma być po nim.

b Psalm 49. 13.

c 1. Moj. 3. 19. Psalm 146. 4.

ROZDZIAL IV.

Znowu przykłády márnośći przywodźi. 1. Bogáći ućiskáją ubogie. 4. Dowćipni zazdrośći podlegáją. 5. Inni kocháją śię w prożnowaniu. 7. W łakomstwie. 14. W możnośći. 16. W chęći poddánych. 17. Chwała Boża przystojnie ma być odpráwowana.

1 POtymem śię obroćił/ y vjrzałem wszystkie vćiski / ktore śię dźieją pod słońcem: á oto widźiałem łzy vćiśnionych / ktorzy nie máją poćieszyćielá/ áni mocy/ áby vśli rąk tych / ktorzy je ćiemiężą: A nie máją mowię poćieszyćielá. 2 Dla tegom ja vmárłe / ktorzy już zeszli/ więcey chwalił niżeli żywe / ktorzy jeszcze áż do tąd żyją. 3 Owszem szczęśliwszy jest nád tych obudwu ten/ ktory jeszcze nie był/ ktory nie wi-

dźiał nic złego/ ktore śię dźieje pod słońcem.

4 Om widźiał/ że wszeláka prácá y káżde dźieło dobre/ jest ku zazdrośći jednych drugim. Y toć jest márność y vtrapienie duchá.

5 Głupi skłáda ręce swe/ á je ćiáło swoje. 6 a Lepsza jest pełna a garść z pokojem/ niżeli obie gárśći pełne z prácą y z udręczeniem duchá.

a Przyp 15. 16. y 17. 8.

7 Znowu obroćiwszy śię ujrzałem drugą márność pod słońcem.

8 Jest kto sámotny nie májąc żadnego/ áni syná/ áni brátá/ á wżdy nie máß końcá b wszelákiey pracy jego. Ani oczy jego mogą śię násyćić bogáctwem: Niemyśli; Komuż ja prácuje/ ták/ że y żywotowi swemu ujmuje dobrego: Y toć jest márność/ y ćiężkie vdręczenie.

b Psalm 39. 7.

9 Lepiey jest dwiemá być/ niż jednemu: máją zájiste dobry pożytek z prace swojey. 10 Bo jesli jeden vpádnie/ drugi podźwignie towárzyszá swego. A ták biddá sámotnemu/ gdyby upadł: bo niema drugiego coby go podźwignął. 11 Tákże będąli dwá społu leżeć/ zágrzeją śię: ále jeden jákoż śię zágrzeje? 12 Owszem jesliby kto jednego przemagał/ dwáj mu śię zástáwią: á sznur trojisty nie łácno śię zerwie.

13 LEpsze jest chłopię ubogie á mądre/ niżeli krol stáry á głupi/ ktory już nie umie przyjmowáć nápominánia. 14 Bo on z więźienia wychodźi c áby krolował: A ten y w krolestwie swojim d zubożeć może.

c 1 Moj. 41. 40. 1 Sam 16. 13. 1 Krol. 12. 20.

15 Widźiałem wszystkie żywiące/ ktorzy chodzą pod słońcem/ że przestawáli z chłopięćiem/ potomkiem onego, ktory miał nástąpić ná krolestwo po nim. 16 Nie było końcá niesłátkowi wszystkiego ludu/ ktorykolwiek był przed nimi: nie będąc śię potomkowie ćieszyć z niego. A ták y to jest márność/ y utrapienie duchá.

d 2 Krol. 25. 3. 2 Kron 33. 3.

17 e Strzeż nogi twojey gdy idźiesz do domu Bożego/ á bądź skłonnieyszym ku słuchániu/ niżeli ku dawániu ofiar ludźi głupich: boć oni nie wiedzą że źle czynią.

e Ekkles 1. 14.

ROZDZIAŁ V.

Náucza. 1. Bogu śluby oddawáć. 8. Vbogich nie krzywdźić. 9. łákomym nie być. 17. w bojáźni Bożey dobr pożywáć.

1 NIebywaj porywczy do mowienia/ áni serce twoje prętkie ná wymowienie słowá/ przed obliczem Bożym: Abowiem Bog jest ná niebie/ á ty ná źiemi. Przeto niech słow twojich a máło będźie. 2 Bo jáko sen przychodźi z wielkiey prace: ták głos głupiego z wiela słow.

a Przyp 10. 19. Matt 6. 7. Jakob. 1. 19.

3 GDy co b Bogu poślubisz/ nie omieszkawaj tego oddáć: boć mu śię głupi niepodobáją. Cokolwiek poślubisz/ oddaj. 4 Lepiey jest nie ślubowáć/ niżeli poślubiwszy co, nie oddáć.

b 5 Moj. 23. 21. Psalm 76. 12.

5 NIe dopuszczaj ustam twojim/ áby do grzechu przywodźiły ćiáło twoje/ áni mow przed Aniołem/ że to jest błąd. Przecżże masz Bogá gniewáć mową swą/ ktoryby wniwecż obroćił spráwę rąk twojich? 6 Bo gdźie jest wiele snow/ tám y márnośći/ y słow wiele: Ale śię ty Bogá boj.

7 JEsli ujrzysz ubogiego/ y zátrzymánie sądu y sprawiedliwośći ujrzysz w ktorey kráinie/ nie dźiwuj śię temu: bo wyższy wysokiego upátruje/ á jeszcże wyższy są nád nimi. 8 Zábáwá koło źiemie/ ma pierwsze miejsce u wszystkich: y Krol roli służy.

9 KTo miłuje pieniądze/ nie násyći śię pieniędzy: á kto miłuje bogáctwá/ nie będźie miał pożytku. Y toc jest márność.

10 Gdźie wiele májętnośći/ wiele bywa tych co ją jedzą. Toż tedy zá pożytek pánu z tego/ jedno że ná nie pátrza oczymá swymi. 11 Słodki jest sen prácowitemu/ choćia máło/ choćia wiele jadł: ále násycenie bogátego spáć mu nie dopuśći. 12 Jest ćiężka biedá ktorąm widźiał pod słońcem: bogáctwá c záchowáne ná złe páná swego. 13 Bo tákowe bogáctwá złą spráwą giną: á Syn ktorego spłodźi/ nie będźie miał nic w ręku swych. 14 Jáko nági wyszedł z żywotá d mátki swojey/ ták śię wraca jáko był przyszedł: á nie odnośi nic z prace swojey/ coby 15 miał wźiąć w ręce swoje. A ták/ y

c Job. 20. 20.

d Iob. 1. 21. 1 Tim. 6. 7.

toć jest ćiężka biedá: żeſ jáko przyſzedł/ ták odeydźie. Coż tedy zá pożytek/ że ná wiátr prácował? Do tego/ że po wſzystkie dni swoje w ćiemnośći jadał/ z wielkim kłopotem/ z boleśćią y z gniewem.

17 Toć jest com ja obaczył/ że dobra y osobliwa rzecz jest/ jeść y pić/ y używáć e dobrego ze wſzystkiey prace swey/ ktorą człowiek podejmuje pod słońcem po wſzystkie dni żywotá swego/ ktore mu dał Bog: ábowiem to jest dźiał jego. 18 A ktoremukolwiek człowiekowi dał Bog májętność y bogáctwo/ y dał mu w moc áby ich używał/ y odbierał dźiał swoj/ á weselił śię z prace swojey: to jest dar Boży. 19 Bo nie będźie wiele pámiętał ná dni żywotá swego: przeto/ że mu Bog życzy wesela sercá jego.

e Ekkles. 2. 24. y 3. 22.

Rozdział VI.

Łákomych ludźi biedy wylicza. 7. Mądre z głupymi względem márnośći żywotá porownywa.

1 Jest złe ktorem widźiał pod słońcem/ á jest ludźiom zwyczájne. 2 Gdy ktoremu człowiekowi Bog dał bogáctwá/ y májętność/ y sławę ták/ że ná niczym nie schodźi duſzy jego/ czegokolwiek żąda/ jednák nie dawa mu Bog mocy pożywáć tego: ále obcy człowiek pożera je. Toć jest márność y biedá ćiężka. 3 Jeśli kto spłodźił sto *Synow*, á żyłby wiele lat/ y przedłużyłby śię dni lat jego: jesliby duſzá jego nie byłá násycona dobrym/ á niemiałby áni pogrzebu: Powiádam/ *że* lepszy jest martwy płod/ á niżeli on 4 Bo *ten* prozno przyſzedszy/ do ćiemnośći odchodźi: á ćiemnośćiámi imię jego okryte bywa. 5 Owszem słońcá nie widźiał/ y nic nie poznawa: á ták/ odpoczynienie lepsze ma niżeli ow. 6 A choćby też żył przez dwá tyśiącá lat/ á dobregoby nie użył/ ázaż do jednego miejscá wſzyscy nie idą?

7 Wszystká prácá człowiecza *jest* dla gęby jego: á wszákże duſzá jego nie może śię násyćić. 8 Abowiem/ co ma więcey mądry nád głupiego? álbo co *ma więcey* ubogi/ ktory sobie umie poczynáć miedzy

9 ludźmi? Lepiey jest co oczymá widźieć/ niżeli *tego* żądáć. Ale y to márność y utrapienie duchá. 10 Czymkolwiek *kto* jest/ już *ták* názwano imię jego: y wiádomo było/ że człowiekiem bydź miał/ y że śię nie może sądźić a z mocnieyszym nád śię. 11 Ponieważ tedy wiele rzeczy jest ktore rozmnażáją márność/ coż z nich *zá pożytek* ma człowiek? 12 Abowiem/ ktoż wie co jest dobrego człowiekowi w tym żywoćie/ po wſzystkie dni żywotá márnośći jego/ ktore jáko b ćień pomijáją. Albo kto oznájmi człowiekowi c/ co po nim będźie pod słońcem.

a Job. 4. 17. y 9. 2. 3. y 25. 4.
b Psalm 144. 4.
c Ekkles. 8. 7.

Rozdział VII.

Rozkázuje. 1. o dobrą sławę śię stáráć. 2. w domu żáłoby bywáć. 7. Strofowánia przyjmowáć. 10. popędliwym nie bydź. 11. przećiwko Bogu nie szemráć. 12. mądrośći nabywáć. 17. zbytku śię wystrzegáć.

1 Lepsze jest Imię *dobre*, niżeli a máść wyborna: á dźień śmierći niż dźień národzenia. 2 Lepiey iść do domu żáłoby/ niż iść do domu biesiády: przeto/ iż tám *widźiemy* koniec káżdego człowieká/ á żywiący skłáda to do sercá swego. 3 Lepszy jest smętek/ niżeli śmiech: bo przez smętek twarzy/ náprawia śię serce. 4 Serce mądrych w domu żáłoby: ále serce głupich w domu wesela. 5 Lepiey *jest* słucháć gromienia mądrego: niżeli słucháć pieśni głupich. 6 Bo jáki jest trzask ćiernia b pod gárncem/ táki jest śmiech głupiego. Y toć jest márność. 7 Záiſte vćisk przywodźi mądrego do száleństwá: á dar záślepia c serce. 8 Lepsze jest dokończenie rzeczy/ niżeli początek jey: lepszy jest człowiek ćierpliwego duchá/ niż duchá wyniosłego. 9 Niebądź porywczy w duchu twym do gniewu: bo gniew d w zánádrzu głupich odpoczywa. 10 Nie mow: Coż to jest/ że dni pierwsze lepsze były niż terázniejsze? Bobyś śię o tym nie mądrze pytał.

11 Dobra jest mądrość przy májętnośći: y jest pożyteczna tym/ ktorzy widzą słońce. 12 Abowiem pod ćieniem mądrośći/ y pod

a Przyp. 22. 1.
b Psalm 58. 10.
c 5 Moj. 16. 19.
d Przyp. 14. 17.

ćienem śrebrá / *odpoczywa* człowiek: á wszákże przednieysza jest umiejetność mądrości. Bo przynośi żywot tym / ktorzy ją máją. 13 Przypátrz śię spráwie Bożey: Bo ktoż może wyprostowáć co on skrzywi. 14 W dźień dobry záżywaj dobrá: á w dźień zły / miey śię ná pieczy. Boć ten uczynił Bog przećiwko owemu: dla tego / áby nie doszedł człowiek tego co nástánie po nim. 15 Tom wszystko widźiał zá dni márności mojey. Bywa spráwiedliwy / ktory ginie z spráwiedliwośćią swoją. tákże bywa niezbożnik / ktory długo żyje we złośći swojey.

16 Nie bądź náзbyt spráwiedliwym / áni nazbyt e mądrym: przeczżebyś miał do zguby przychodźić. 17 Nie bądź náder niepobożnym / áni názbyt głupim: przeczżebyś miał vmrzeć przed czásem swojim? 18 Dobra jest ábyś śię owego trzymał / á tego śię nie puszczał: Kto śię boji Bogá / vchodźi tego wszystkiego. 19 Mądrość vmacnia mądrego / *więcey* niżeli dźieśięć Kśiążąt / ktorzy są w mieśćie. 20 Záiste niemász f człowieká spráwiedliwego ná źiemi / ktoryby czynił dobrze / á nie grzeszył. 21 Nie do wszystkich też słow / ktore mowią *ludźie*, przykłádaj sercá twego: y niech ćię to nie obchodźi / choććiby y sługá twoj złorzeczył. 22 Boć wie serce twoje / żeś y ty częstokroć drugim złorzeczył. 23 Wszystkiegom tego doświadczył mądrośćią / *y* rzekłem; Będę mądrym: áleć śię mądrość oddaliłá odemnie. 24 A co dálekiego / y co bárzo głębokiego jest / ktoż to znajdźie? 25 Wszystkom ja przeszedł myślą g swoją / ábym poznał y wybadał śię / y wynálazł mądrość y rozum: á żebym poznał niezbożność / głupstwo / y błąd / y szaleństwo.

26 Y Ználazłem *rzecz* gorzczejszą nád śmierć / *to jest* *táką* niewiástę / ktorey serce jest h jáko śieći y śidło / á ręce jey jáko pętá. Kto śię Bogu podoba / wolny będźie od niey: ále grzesznik będźie od niey pojimány. 27 Otom to ználazł (mowi Káznodźiejá) *stosując* jedno z drugim / ábym doszedł umiejętnośći. 28 Czego záś nád to szukáłá duszá mojá / tedym nie ználazł. Męża jednego z tyśiącá ználazłem: álem niewiásty miedzy tymi wszystkimi nie ználazł. 29 To tylko obacz com ználazł / że stworzył Bog człowieká i dobrego: ále oni vdáli śię zá rozmájitymi myślámi. 30 Ktoż może z mądrym porownáć; á kto może wyłożyć káżdą rzecz?

Rozdział VIII.

Zaleca mądrość. 2. Radźi przełożonych słuchać. 6. O przyśćie rzeczy śię nie frásowáć. 15. VVesołym sercem y z dobrym sumnieniem prace rąk swych záżywáć.

1 Mądrość człowieká / oświeca a oblicze jego: á hárdość b twarzy jego / odmienia. 2 Jać rádzę, ábyś wyroku krolewskiego c przestrzegał: á wszákże według przyśięgi Bożey. 3 Nie zkwapiaj śię odeyść od oblicza jego / áni trwaj w uporze: ábowiem cobykolwiek chćiał / uczyniłciby. 4 Bo gdźie słowo krolewskie / tám y moc jego: á ktoż mu rzecze; Co czynisz? 5 Kto strzeże przykazánia / nie uzna nic złego: y czás y przyczyny zna serce mądrego. 6 Abowiem / wszelki zamysł ma czás y przyczyny: áleć wielka biedá / trzyma śię człowieká / 7 Że nie wie co ma być. Bo kiedy śię *co* stánie / ktoż mu d oznájmi? 8 Niemász człowieká / coby miał moc nád żywotem / żeby záhámował duszę / áni ma mocy / nád dniem śmierći: áni ma czym śię bronić w tym boju: áni wyswobodźi niezbożnego niepobożność.

9 Tom wszystko widźiał / gdym przyłożył serce swoje do tego wszystkiego co śię pod słońcem dźieje: *VVidałem ten* czás / ktorego pánuje człowiek nád człowiekiem / ná jego złe. 10 Tedym widźiał niezbożne pogrzebione / że śię záś náwroćili: ále *ktorzy* z miejscá świętego odeszli / przyszli w zápámiętánie w onym mieśćie / w ktorym dobrze czynili. Y toć jest márność. 11 Bo iż nie záraz wychodźi dekret ná złe spráwy: przetoż ná tym jest wszystko serce synow ludzkich / áby czynili złe rze-

e Rzym 11. 20. f 1 Krol. 8. 46. 2 Kron 6. 36. Przyp 20. 9. 1 Jan. 1. 8. g Przyp 1. 17. h Przyp 5. 3. y 6. 24. i 1 Moj. 1. 27. a Przyp 17. 24. b 1. Niewśtyd. c Przyp 24. 21. d Ekkles 6. 12.

czy. A choćiaż grzesznik sto kroć źle czyni/ y odwłacza mu śię: wszákże ja wiem/ że dobrze będźie bojącym śię Bogá/ ktorzy śię boją oblicza jego. 13 Ale niezbożnemu e nie dobrze będźie/ áni śię przedłużą dni jego: owszem pomija jáko f cień/ przeto iż śię nie boji oblicza Bożego.

e Psal. 3. 11. f Psalm 144. 4.

14 JEst też márność/ ktora śię dźieje ná źiemi/ że bywáją spráwiedliwi/ ktorym śię ták powodźi/ jákoby czynili uczynki niepobożnych: záśię bywáją niepobożni/ ktorym śię ták powodźi jákoby czynili uczynki sprawiedliwych: Przetożem rzekł; y toć jest márność. 15 A ták chwaliłem g wesele/ przeto, iż niemász nic lepszego człowiekowi pod słońcem/ jedno jeść/ y pić y weselić śię: á iż mu jedno to zostawa z pracy jego/ po wszystkie dni żywotá jego ktore mu Bog dał pod słońcem. 16 A choćiam udał serce swe ná to/ ábym doszedł mądrośći/ y zrozumiał kłopoty/ ktore śię dźieją ná źiemi: dla ktorych człowiek áni we dnie/ áni w nocy nie spi: 17 A wszákże widźiałem przy káżdym uczynku Bożym/ że nie może człowiek dośćignąć spráwy/ ktora śię dźieje pod słońcem. Stáráć śię człowiek/ chcąc tego dojść: ále nie dochodźi. Owszem choćby rzekł mądry/ że śię chce dowiedźieć/ nie będźie mogł ználeść.

g Ekkles. 2. 24. y 3. 12.

ROZDZIAŁ IX.

VVszyscy ludźie przygodam jednáko podległą, &c. 10. Vpomnienie do pilnego odpráwowánia wezwania swego. 11. Człowiek nie ma w mocy swey rzeczy potocznych, y okoliczności jich.

1 ZAprawdem to wszystko uważał w sercu swym/ ábym to wszystko objáśnił/ że spráwiedliwi y mądrzy z spráwámi swymi są w ręku Bożych: á iż áni miłośći/ áni nienáwiśći nie zna człowiek/ ze wszystkich rzeczy/ ktore są przed obliczem jego. 2 Wszystko śię dźieje jednáko wszystkim: Jednoż przychodźi ná sprawiedliwego y niezbożnego: ná dobrego y na czystego y nieczystego: na ofiárującego y ná tego ktory nie ofiáruje: ná dobrego/ y ná grzesznego: ná przyśięgájącego/ y ná tego co śię przyśięgi boji. 3 AToć jest nagorsza miedzy wszystkim/ co śię dźieje pod słońcem iż jednoż przychodźi ná wszystkich: á owszem że serce Synom ludzkich pełne jest złego/ á yż głupstwo trzyma śię sercá ich záżywotá ich/ á potym 4 idą do umárłych. Abowiem ktokolwiek śię towárzyszy ze wszystkimi żywymi/ ma nádźieję (Gdyż y pies żywy lepszy jest/ niż lew zdechły) 5 Bo ći co żyją wiedzą że umrzeć máją: ále umárli a nic czym nie wiedzą/ y nie máją więcey záduey zapłáty: gdyż w zápámiętánie przyszłá pámiątká ich. 6 Owszem y miłość ich/ y zazdrość ich/ y nienawiść ich już zginęłá: á niemáją więcey działu ná wieki/ we wszystkim co śię dźieje pod słońcem.

a Job. 14. 21.

7 IDźże tedy/ jedz z rádośćią chleb twoj/ á pij z dobrą myślą wino twoje: ábowiem już wdźięczne są Bogu spráwy twoje. 8 Ná káżdy czás niech będą száty twoje białe: á olejku ná głowie twojey niech śię nie 9 przebiera. Zażywaj żywotá z żoną ktorąś umiłował/ po wszystkie dni żywotá márnośći twojey/ ktoreć dał Bog pod słońcem; po wszystkie dni márnośći twojey: boć ten jest dźiał twoj w żywoćie twojim/ y w pracy twojey/ ktorą podejmujesz 10 pod słońcem. Wszystko co przedśię weźmie ręká twojá do czynienia/ czyń według możnośći twojey: ábowiem nie mász żadney prace/ áni myśli/ áni umiejętnośći/ áni mądrośći w grobie/ do ktorego ty idźiesz.

11 POtym obroćiwszy śię/ ujrzałem pod słońcem/ że bieg nie jest w mocy prętkich: áni wojná w mocy mężnych: áni żywność w mocy mądrych: áni bogáctwo w mocy rostropnych: áni łáská w mocy posmyślnych: ále czás y b trefunek wszystko 12 przynosi. Bo Człowiek nie wie czásu swego: Ale jáko ryby/ ktore bywáją łowione śiećią szkodliwą/ y jáko ptacy łápáni bywáją śidłem/ ták ułowieni bywáją synowie ludzcy we zły czás/ gdy ná nie nagle przypada.

b Ekkles. 3. 1.

Nad to/ widziałem y te mądrość pod słońcem/ ktora jest wielka u mnie: Miásto máłe / á w nim ludzi máło: przećiw ktoremu przyćiągnął Krol możny/ y obległ je/ y usypał przećiwko niemu wáły wielkie: Y ználazł śię w nim mąż ubogi mądry / ktory wybáwił miásto ono mądrośćią swoją: choć nikt nie wspomniał ná onego męża ubogiego. Przetożem ja rzekł: Lepsza jest mądrość niżeli moc: ácżkolwiek mądrość onego ubogiego byłá wzgárdzona/ y słow jego niesłuchali. Słow ludzi mądrych/ spokojnie słucháć należy: rácżey niż krzyku pánującego miedzy głupimi. Lepsza jest mądrość niż oręże wojenne: Ale jeden grzesznik psuje wiele dobrego.

Rozdział X.

Głupstwo rzecz sprosna. 5. Pospolićie głupich sźánują, á mądrymi pogardzáją. 16. Zwierzchn. śi niemądra zguba. 17. Mądra ozdoba ziemie. 20. Tákey nie złorzecżyć.

Jáko muchy zdechłe zásmradzáją y psują olejek Aptekárski: ták człowieká z mądrośći y z sławy zacnego/ trochá głupstwá oszpeca. Serce mądrego/ jest po práwey stronie jego: ále serce głupiego/ po lewey stronie jego. Y ná ten czás gdy głupi drogą idźie/ serce jego niedostátek ćierpi: bo pokázuje wszystkim/ że głupim jest. Jeśliby duch a pánującego powstał przećiwko tobie/ nie opuszczaj miejscá twego: ábowiem pokorá wstręt czyni grzechom wielkim.

Jest złe ktorem widźiał pod słońcem: to jest/ błąd ktory pochodźi od zwierzchnośći. Ze głupi wywyższáni bywáją w godnośći wielkiey: á bogáći w mądrośći, nisko śiadáją. Widźiałem sługi ná koniach: á Kśiążętá chodzące piechotą jáko sługi.

Kto kopie doł/ sam weń b wpáda: á kto rozrzuca płot/ wąż go ukąśi.

Kto przenośi kámienie/ urázi śię nim: á kto łupa drwá/ niebespieczen jest od nich. Jesliże śię ztępi żelázo/ á nie ná ostrzy/ tedy mocy przyłożyć muśi: Ale to dáleko lepiey mądrość spráwić może. Jeśli ukąśi wąż przed záklęćiem/ nic nie pomogą słowá záklinácżá. Słowá ust mądrego/ są wdźięczne: ále wárgi głupiego pożeráją go.

Pocżątek słow ust jego / głupstwo: á koniec powieśći jego/ wielkie błazeństwo. Bo głupi wiele mowi: choć niewie ten człowiek/ co ma być. Abowiem ktoż mu c oznájmi/ co po nim nástánie. Głupi prácują áż do ustánia. á przećie nie mogą dość do miástá.

Biádá tobie ziemio/ ktorey Krol jest dźiećięćiem: y ktorey Kśiążętá ráno biesiádują. Błogosłáwionaś ty ziemio/ ktorey Krol jest Synem zacnych: á ktorey Kśiążętá czásu słusznego jadáją / dla pośilenia/ á nie dla opilstwá.

Dla lenistwá śię dách pochyla: á dla opuszczonych rąk/ przećieka dom. Dla uweselenia gotują uczty/ y wino rozwesela żywot: ále pieniądze do wszystkiego dopomagáją.

Ani w myśli d twojey Krolowi nie złorzecz: áni w skrytym pokoju twojim nie przeklinaj bogátego. Abowiem y ptak niebieski donioslby ten głos: á to co ma skrzydłá/ objáwiłoby powieść twoję.

Rozdział XI.

Upomina do szczodrobliwośći przećiwko ubogim. 7. Rádźi w nawiet[...]ch ućiechách ná śmierć y sąd Boży pamiętáć.

Puszczaj chleb twoj po wodźie: bo po wielu dni znajdźiesz go. Daj cząstkę śiedmi álbo ośmi: bo niewiesz co złego będźie ná ziemi. Gdy śię nápełniáją obłoki / deszcz ná ziemię wypuszczáją: á gdy upada drzewo ná Południe/ álbo ná Połnocy/ ná ktorymkolwiek miejscu upádnie to drzewo/ tám zostánie. Kto upátruje wiátr/ nigdy nie będźie śiał: á kto śię przypátruje obłokom/ nie będźie żął. Jáko ty niewiesz a ktora jest drogá wiátru/ y jáko śię zrastáją kośći w żywoćie brzemienney: ták niewiesz spráwy Bożey/ ktory wszystko czyni. Porá-

Marginalia: 13, 14, 15, 16, 17, 18 (ch. IX); 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20 (ch. X); 1, 2, 3, 4, 5, 6 (ch. XI). a I. Gniew páná twego. b Psalm 7. 16. y9. 16. y10. 2. y57. 7. Przyp. 26. 27. Syrac. 27. 29. c Ekkles. 6. 12. y8. 7. d 2. Moj. 22. 28. a Jan. 3. 8.

nu śiey náśienie twoje/ á wieczor nie daway odpoczynku rece twojey. Gdyż ty nie wieß co jest lepßego/ toli czy owo: czyli też oboje jednáko dobre.

7 ZAprawdę wdźięczna jest świátłość/ y miła rzecz oczom/ widźieć słońce. 8 A wßákże/ choćby przez wiele lat żyw był człowiek/ á przez te wßystkie weseliłby śię: tedy/ przywiodßy sobie ná pámięć dni b ćiemnośći jáko ich wiele będźie/ cokolwiek przeßło *vzna być* márnośćią.

b Job. 10. 21.

9 PRzetoż, wesel śię młodźieńcze w młodośći twojey/ á niech używa dobrey myśli serce twoje/ zá dni młodośći twojey/ á chodź drogámi sercá twego/ y według zdánia oczu twojich: ále wiedz/ że ćię dla tego wßystkiego Bog ná sąd przywiedźie. 10 A ták oddal gniew od sercá twego/ y odrzuć złość od ćiáłá twego: gdyż dźiećiństwo y młodość sa márnośćią.

ROZDZIAL XII.

VV młodośći ná Boga, ná śmierć, y ná stárość pamiętáć każe. 4. Trudnośći stárośći wykłáda. 10. Pokazawßy ludzkich rzeczy márność, do bojáźni Bożey upomina.

1 PAmiętaj tedy ná Stworzyćielá swego we dni młodośći twojey/ pierwey niżeli nástáną złe dni: y nádejdą látá / o ktorych rzeczeß; Nie podobáją mi śię. 2 Pierwey niż śię záćmi słońce/ y świátło/ y mieśiąc y gwiazdy: á náwrocą śię obłoki po dżdżu. 3 W dźień / ktorego śię poruszą strożowie domowi/ y záchwieją śię mężowie duży/ y ustáną mielący/ przeto iż ich máło będźie/ y záćmią śię wyglądájący oknámi: 4 Y záwrą śię drzwi z dworu z słábym głosem mełćia: y powstánie ná głos ptáßy / y ustáną wßystkie corki śpiewájące. 5 Náwet y wysokiego miejscá bać śię będą / y będą śię lekáć ná drodze. *Gdy* zákwitnie migdałowe drzewo / tákże y ßáráńcza będźie *mu* ćięßka: Y żądza go ominie: Bo człowiek idźie do domu wiecznego / á płáczący po ulicách chodźić będą. 6 Pierwey niż śię przerwie ßnur śrebrny/ y niż śię ztłucze czáßá złota/ á rozsypie śię wiádro nád zdrojem / y skrußy śię koło nád studnią: 7 Y wroći śię proch a do źiemie / b jáko przed tym był: á duch wroći śię do Bogá ktory c go dał.

8 MArność nád márnośćiámi / mowi d Káznodźiejá: *á* wßystko márność. 9 A czym więcey Káznodźiejá był mędrßym / tym więcey náuczał umiejętnośći ludu / á rozważał / y wywiádował śię / y skłádał wiele e przypowieśći. 10 Stárał śię Káznodźiejá jákoby ználazł powieśći wdźięczne/ y nápisał co jest dobrego/ y słowá prawdźiwe. 11 Słowá mądrych podobne ośćieniom / y podobne gwoźdźiom wbitym: słowá tych / ktorzy je złożyli podáne są od f pásterzá jednego. 12 A ták synu moj z tych *słow* śię dostátecznie upomnieć możeß. *Abowiem* skłádániu wiela kśiąg końcá niemáß: á wiele czytáć / jest sprácowánie ćiáłá. 13 Summá wßystkiego coś słyßał: Bogá śię boj/ á przykazań jego przestrzegaj: Bo ná tym człowiekowi wßystko należy. 14 Poniewaz káżdy uczynek / y káżdą rzecz g tájną/ lub dobrą/ lub złą / Bog ná sąd przywiedźie.

a 1 Moj. 2. 7.
b 1 Moj. 3. 19. Psalm 146. 4.
c 1 Moj. 2. 7.
d Ekkles 1. 2.
e 1 Krol. 4. 32.
f Psalm 23. 1. Esai. 40. 11. Ezech 34. 23. Jan. 10. 11. Zyd. 13. 20. 1 Piotr 2. 25.
g 2 Kor. 5. 10.

PIESN NAD PIESNIAMI Salomonowa.

TE Kśięgi Sálomonowe/ wypisują nam ślubini Kośćiołá pielgrzymującego / z małżonkiem swym Chrystusem PAnem. A wyrażáją śię tu/ naprzod przyjemne jich rozmowy zobopolne. Potym tego duchownego małżeństwá/ poważność / y powinnośći przystojne. Nád to/ yż Kośćioł Oblubienicá swego Chrystusá PAná tu ná świećie częstokroć obrażájąc/ znowu śię o pozyskánie łáski jego stára: Przetoż go Chrystus PAN o nieodmienney

łáſce ſwey upewnia/ y ná ono wieczne weſele z ſobą gotuje. Nadoſtátek/ pomowiwſzy z ſobą o przyłączeniu narodow do Kośćiołá Bożego/ ſpolnym chęći y powinnośći oświadczeniem/ rozmowy ſwoje zámykáją.

ROZDZIAL I.

Kośćioł ſobie życzy z P. Anem Chryſtuſem być złączony. 5. Nápomina áby ſie drudzy niepozorną jego poſtáwą nie gorſzyli.

Pieśń naprzedniejſza z pieśni Sálomonowych.

1 Niech mię pocáłuje pocáłowániem uſt ſwojich: ábowiem lepſze a ſą miłośći twoje niż wino. 3 Dla wonnośći/ wyborne ſą máśći twoje: imię twoje/ jeſt jáko olejek rozlány: przetoż ćię pánienki umiłowáły. 4 Pociągnijże mię/ á pobieżymy zá tobą. Wprowádźił mię Krol do pokojow ſwojch/ przetoż śię w tobie rádowáć y weſelić będziemy: wſpomináć będziemy miłośći twoje/ ráczey niż wino. Bo uprzejmi miłują ćię.

5 Czarnam ći álem wdźięczna/ o corki Jeruzalemſkie! Jeſtem jáko namioty Cedárſkie: jáko opony Sálomonowe. 6 Nie pátrzajćie ná mię/ żem jeſt śniáda/ bo mię opáliło słońce: ſynowie mátki mojey rozpaliwſzy śię przećiwko mnie poſtánowili mię ábym ſtrzegłá winnic: á winnice mojey ktorąm miáłá/ nie ſtrzegłám.

7 Oznájmijże mi ty/ ktorego miłuje duſzá mojá/ gdźie páśieſz/ gdźie trzodźie dawaſz odpoczywáć w południe? ábowiem/ przeczżebym miáłá być jáko obłąkána przy trzodách towárzyſzow twojich? 8 Jeſli nie wieſz/ o nápiękniejſza miedzy niewiáſtámi/ wynidźże śládem trzody: á páś koźlątká twoje/ przy budách páſterzow. 9 Przyrownywam ćię/ o przyjaćiołko mojá/ jezdźie w wozách Fáráonowych. 10 Jágody licá twego/ klenotámi ſą ozdobione: a ſzyjá twojá łáńcuchámi. 11 Náczyniemyć klenotow złotych z nákrápiániem śrebrnym. 12 Do tąd pokąd Krol jeſt u ſtołu/ ſpikánárd moj 13 wydawa wonność ſwoję. Jáko ſnopek mirry/ jeſt mi miły moj/ ná pierśiách mojich odpoczywájący. 14 Miły moj/ jeſt mi jáko grono Cyprowe ná winnicách/ w Engáddi. 15 O jákoś ty piękna przyjaćiołko mojá/ o jákoś ty piękna! oczy twoje b jáko oczy gołębice. 16 O jákoś ty jeſt piękny/ miły moj! y jáko wdźięczny! nawet y to łoże náſze źieleni śię. 17 Bálki domow náſzych ſą Cedrowe: á ſtropy náſze jodłowe.

a Pieśn. 4. 10.
b Pieśn. 4. 1. y 5, 12.

ROZDZIAL II.

Oblubieniec zacność ſwoję, y oblubienice ſwey opowiada. 3. Oblubienica go zaleca. 4. y wſzyſtko co ma dobrego, onemu przyznawa. 16. z ſpołeczności jego ſie przechwala.

1 Jam jeſt jáko roża Sárońſka/ á 2 lilia przy dolinách. Jáko lilia miedzy ćierniem/ ták przyjaćiołká mojá miedzy pánnámi.

3 Jáko jábłoń/ miedzy drzewem leśnym/ ták miły moj miedzy młodźieńcámi. Prágnęłám śiedźieć w ćieniu jego/ y śiedzę: bo owoc jego ſłodki jeſt uſtam mojim. 4 Wprowádźił mię w dom winá/ májąc zá chorągiew miłość przećiwko mnie. 5 Oczerſtwićie mię tymi fláſzámi/ pośilćie mię tymi jábłkámi: boć omdlewam od miłośći. 6 Lewicá a jego pod głową moją/ á práwicá jego obłapia mię. 7 Poprzyśięgam b was corki Jeruzalemſkie/ przez sárny y łánie polne/ ábyśćie nie budźiły y nie przerywáły ſnu miłego mego/ dokąd nie zechce. 8 Głos miłego mego! oto on idźie ſkacząc po tych gorách/ a poſkákując po tych págorkách. 9 Miły moj/ podobny jeſt sárnie/ álbo młodemu jelonkowi: oto on ſtoji zá śćiáną náſzą/ wygląda z okien/ pátrzy przez kraty.

10 Ozwał śię miły moj/ á rzekł mi: Wſtań przyjaćiołko mojá/ piękna mojá/ á podź. 11 Abowiem oto minęłá zimá: deſzcz przeſzedł/ y prze-

a Pieśn. 8. 3.
b Pieśn. 3. 5. y 8. 4.

12 stał. Kwiatki śię ukázują ná źiemi: czás śpiewánia przyszedł: á głos sinogárlice słycháć w źiemi nászey. 13 Figowe drzewo wypuśćiło niedojrzáłe figi swoje / á mácice winne rozkwitłe/wonią wydáły: wstańże przyjaćiołko mojá / piękna mojá/á podź. 14 Gołębico mojá / *mieszkająca* w rospádlinách skálnych/ w skrytośćiách przykrych / okaż mi oblicze twoje/ niech usłyszę głos twoj: ábowiem głos twoj wdźięczny / á oblicze twoje pożądáne. 15 Połápajćie nam liszki / liszki máłe / ktore psują winnice: poniewaz winnice násze kwitną. 16 Miły c moj / *jest* moj/ á jam jest jego / ktory páśie miedzy liliámi: 17 Ażby śię okazał ten d dźień/á ćienie przeminęły. Náwroć śię: bądź podobny miły moj e sárnie/ álbo jelonkowi młodemu / ná gorách Beter.

c Piein. 6. 2. y 7. 10.
d Piein. 4. 6.
e Piein. 8. 14.

ROZDZIAŁ III.

Oblubienica chęć swoję, k u Chrystusowi Pánu oświadcza. 4. On śię jey znaleść, y do pokoju wprowádźić dał. 5. Oná záś życzy áby z nim do pokojow niebieskich weszłá.

1 NA łożu mojim w nocy szukáłám tego/ktorego miłuje duszá mojá: szukáłám go/ álem go nie ználázłá. 2 Już tedy wstánę á obieżę miásto/po rynkách/ y po ulicách będę szukáć tego/ ktorego miłuje duszá mojá: szukáłám á go / álem go nie ználázłá. 3 Natráfili mię strożowie/ ktorzy chodźili po mieśćie: *y zpytałam:* Widźieliżeśćie tego ktorego miłuje duszá mojá? 4 A gdym máluczko odeszłá od nich/zárázem ználázłá tego/ktorego miłuje duszá mojá. Uchwyćiłám śię go/ á nie puszczę go / áż go wprowádzę do domu mátki mojey/y do pokoju rodźićielki mojey. 5 Poprzyśięgam b was corki Jeruzalemskie/ przez sárny y łánie polne / ábyśćie nie budźiły áni przerywáły snu miłego mojego / do kądby nie zechćiał.

6 KToraż to jest/ co c wystepuje z puszczy jáko słupy dymu: okurzoná będąc myrrą y kádźidłem *y rożnym* nád wszeláki proszek áptekárski. 7 OTo łoże Sálomonowe / około ktorego *stoji* sześćdźieśiąt mocárzow / z mocárzow Izráelskich. 8 Wszyscy ći trzymáją miecz / *będąc* wyćwiczeni do bitwy: káżdy z nich ma swoj miecz przy boku swym/ dla stráchu nocnego. 9 Páłac sobie Krol Sálomon wystáwił z drzewá Libáńskiego. 10 Słupy jego poczynił śrebrne/á pokład jego złoty/podniebienie szárłatne/ á wewnątrz usłány jest miłośćią corek Jeruzalemskich. 11 Wynidźćie corki Syońskie/ á oglądajćie Krolá Sálomoná w koronie/ktorą go ukoronowáłá mátká jego/ w dźień zrękowin jego/ y w dźień wesela sercá jego.

a Piein. 5. 6.
b Piein. 2. 7. y 8. 4.
c Piein. 8. 5.

ROZDZIAŁ IV.

Chrystus záleca zacność Kośćiołá swego: wysławia jego wiárę y owoce jey. 15. Kośćioł uznawając, co ma od Chrystusá, sobie go przytomnego mieć żąda.

1 O Jákoś ty a piękna przyjaćiołko mojá/o jákoś ty piękna! oczy twoje b *jáko oczy* gołębice miedzy kędźierzámi twymi. Włosy c twoje jáko trzodá koz / ktore widáć ná gorze Gáláád. 2 Zęby twoje jáko stádo *owiec* jednákich / gdy wychodzą z kąpieli: z ktorych káżda miewa po dwojgu / á niepłodney niemász miedzy nimi. 3 Wárgi twoje jáko sznur kármázynowy/ á wymowá twojá wdźięczna: skronie twoje miedzy kędźierzámi twymi *są* jáko sztuká jábłká gránatowego. 4 Szyjá twojá *jest* jáko wieża Dawidowá/z obronámi wystáwiona: w ktorey tyśiąc tarczy wiśi/ y wszystká broń mocárzow. 5 Obie pierśi d twoje/ jáko dwoje bliźniąt sárnich/ ktore śię pásą miedzy liliámi. 6 Ażby śię okazał ten e dźień / á ćienie przeminęły/ wnidę ná gorę myrry/ y ná págorek kádźidłá. 7 Wszystkáś ty *jest* piękna przyjaćiołko mojá: á zmázy f niemász ná tobie.

8 POjdźiesz zemną z Libanu o Oblubienico *mojá!* zemną z Libánu pojdźiesz; á pojrzysz z wierzchu *gory* Amáná / z wierzchu *gory* Sánir y Hermon/z jáskiń lwich/y z gor lámpártowych. 9 Ujęłáś serce moje/ śiostro mojá/ oblubienico *mojá*: ujęłáś serce moje jednym okiem twojim/

a Piein. 6. 3. y 7. 1. 6.
b Piein. 1. 15. y 5. 11.
c Piein. 6. 2.
d Piein. 7. 3.
e Piein. 2. 17.
f Efes. 5. 27.

jim / y jednym łáncuſzkiem ná ſzyj twojey. O jákoż ſą ućieſzne miłośći twoje! śioſtro mojá/ oblubienico mojá: O jáko dáleko zacnieyſze miłośći twoje niż g wino/ á wonność máśći twojich/ nád wſzyſtkie rzeczy wonne! Pláſtrem miodu opływáją wárgi twoje/ oblubienico mojá: miod y mleko pod językiem twojim: á wonność ſzat twojich/ jáko wonność Libanu.

g Pieśn. 1. 2.

10 11

12 Ogrodem zámknionym jesteś Siostro mojá / oblubienico mojá: źrzodło zámknione/ zdroj zápieczętowány. 13 Szczepki twoje ſą ſádem jábłek gránatowych/ z owocem wdźięcznym Cyprysu y Szpikánárdu: 14 Szpikánárdu/ y Száfránu/ Káſſyj/ y Cynámonu/ ze wſzyſtkimi drzewy Kádźidło przynoſzącymi: Myrry / y Aloeſu/ ze wſzyſtkimi oſobliwymi rzeczámi wonnymi.

15 O Zrzodło ogrodne / zdroju wod żywych: ktore płyną z Libanu. 16 Powſtań wietrze Połnocny / á przyjdź wietrze z Południá / przewiej ogrod moj: niech płyną wonnośći jego/ niech przyjdźie miły moj do ogrodá ſwego/ á niech je roſkoſzne owoce ſwoje.

Rozdział V.

Chryſtus przyczynę nierychłego wrocenia ſwego powiáda oblubieniey. 2. Oná wyznawa, że dla wyſtępkow jey odſzedł od niey Oblubieniec. 3. Pokutuje. 8. O łáſkę proſi.

1 PRzyſzedłem do ogrodá mego śioſtro mojá/ oblubienico mojá: zbieram myrrę moję z rzeczámi wonnymi mojimi/ jem pláſtr moj z miodem mojim / piję wino moje z mlekiem mojim. Jedźcież przyjaćiele/ pijćie/ á pijćie doſtátkiem miłi moji.

2 JAć śpię/ ále ſerce moje czuje/ y ſłyſzy głos miłego mego kołácącego y mowiącego; Otworz mi a śioſtro mojá/ przyjaćiołko mojá/ gołębico mojá / vprzyjma mojá: ábowiem głowá mojá pełna jeſt roſy/ á kędźierze moje kropli nocnych. 3 Y odpowiedźiáłam: Zewlekłám ſuknią moję/ jákoż ją oblec mam? vmytám nogi moje/ jákoż je zmázáć

a Pieśn. 2. 10.

4 mam? 5 Miły moj ściągnął rękę ſwoję dźiurą: á wnętrzności moje wzruſzyły śię we mnie. Y wſtáłám/ 5 dbym otworzyłá miłemu memu: á oto z ręku mych kápáłá myrrá/ á z pálcow mojich myrrá ćiekąca ná rękojeść záwory. 6 Otworzyłám miłemu memu/ ále miły moj już był odſzedł y minął: omdláłám byłá b ná głos jego. Szukáłám go/ c áleni go nie ználázłá: wołáłám go/ 7 ále mi śię nie ozwał. Nátráfili mię ſtroże/ co chodzą po mieśćie: vbili mię/ zránili mię / wźięli y płaſzcz moj ze mnie/ ſtrożowie murow.

b H. VVyſzłá duſzá mojá.

c Pieśn. 3. 2.

8 PRzyśięgam was corki Jeruzálemſkie/ jeſliby śćie ználeźli miłego me°/ ábyśćie mu powiedźiáły żem od miłośći záchorzáłá.

9 COż ma miły twoj/ nád inne miłe/ o napięknieyſza miedzy niewiáſtámi? co ma miły twoj / nád inne miłe/ że nas ták poprzyśięgaſz?

10 MIły moj biały y rumiány/ y zacnieyſzy nád innych dźieśięć tyśiecy. 11 Głowá jego jáko bryłá ſzczerego złotá: włoſy jego kędźierzáwe/ czárne jáko kruk. 12 Oczy jego d jáko gołębice nád ſtrumieniámi wody/ jáko umyte w mleku/ ſtojące w mierze ſwojey. 13 Policzki jego jáko zagonki ziół wonnych/ jáko kwiátki wonnych rzeczy: Wárgi jego jáko lilie wypuſzczájące myrrę ćiekącą. 14 Ręce jego jáko pierśćienie złote/ oſádzone drogim kámieniem/ Hiácyntem: Brzuch jego jáko gláncz kośći ſłoniowey/ Száfirem oſádzoney. 15 Goleni jego jáko ſłupy mármurowe/ poſtáwione ná podſtawkách złotá wybornego. Oblicże jego jáko Liban/ wyborne jáko Cedry. 16 Vſtá jego náder ſłodkie: á wſzyſtek jeſt pożądány. Tákić jeſt miły moj/ y táki przyjaćiel moj/ o corki Jeruzálemſkie!

d Pieśn. 1. 15. y 4. 1.

17 GDźież poſzedł miły twoj/ o napięknieyſza miedzy niewiáſtámi? Gdźie śię obroćił miły twoj? á ſzukáć go będźiemy z tobą.

Rozdział VI.

Kośćioł o złączeniu ſwojim z Chryſtuſem innym powiáda. 3. Chryſtus też zaleca Kośćiołá ozdobę duchowną. 8. Y

on ją zá oblubienicę swoję przyznawa.

1 Miły moj wstąpił do ogrodá swego/ 2 miedzy zagonki ziół wonnych: áby pásł w ogrodziech: y żeby zbierał lilie. 2 Jam jest miłego a mego/ á miły moj *jest* moj: 3 ktory pásie miedzy liliámi.

3 Piękna's ty przyjaćiołko mojá/ jáko b Tersá: piękna's / jáko Jeruzalem: ogromna/ jáko wojsko vszykowáne (4 Odwroć oczy twoje odemnie/ gdyż mię one srogim czynią) Włosy c twoje są jáko stádá koz/ ktore wychodzą z Gáláád. 5 Zęby twoje d są jáko stádo owiec/ ktore wychodzą z kąpieli: z ktorych káżda miewa podwojgu/ á niepłodney niemász miedzy nimi. 6 Skronie twoje miedzy e kędzierzámi twymi są jáko sztuká jábłká gránatowego. 7 *Aczkolwiek* jest sześćdziesiąt żon krolewskich / á ośmdziesiąt założnic/ á pánien bez liczby: 8 *VVszákże* jednáż jest gołębicá mojá / uprzyjmá mojá: jedynaczká u mátki swojey / bez zmázy/ u rodźićielki swojey. Vjrzawszy ją corki/ błogosłáwioną ją názwáły: tákże y żony krolewskie / y założnice/ y chwaliły ją/ *mowiąc*: 9 Ktoraż to jest f co się pokázuje jáko zorza/ piękna jáko miesiąc/ czysta jáko słońce/ ogromna jáko wojsko vszykowáne z chorągwiámi?

10 Zstąpiłám do ogrodá orzechowego/ ábym oglądáłá owoce rostące w dolinách: ábym obaczyłá/ jesli kwitną winne máćice/ á wypuszczáłali pąkowie jábłonie gránatowe. 11 Nizem się dowiedźiáłá/ duszá mojá wsádźiłá mię ná woz przedniejszych z ludu mego.

12 Nawroć się/ náwroć się/ o Sulámitko: náwroć się/ náwroć się/ niech ná ćię pátrzymy: Coż widźićie ná Sulámitce? *VVidziemy* jákoby hufy wojenne.

Rozdział VII.

Ozdobę y zacność Kośćiołá swego Chrystus Pan záleca. 10. Kośćioł uprzyjmą chęć swą Chrystusowi oświadcza, y z nim być prágnie.

1 O Jáko piękne są nogi a twoje w trzewikách/ o corko Książęcá! Opisánie biodr twojich są jáko záwieszenia ręką dobrego rzemieśniká urobione. 2 Pępek twoj *jáko* czászá okrągła/ ktora nie jest bez napoju: Brzuch twoj jest jáko brog pszenice/ osádzony liliámi. 3 Obie pierśi b twoje/ są jáko dwoje bliźniąt młodych sárniąt. 4 Szyjá c twojá/ jáko wieżá z kośći słoniowych. Oczy twoje *jáko* sadzawki w Hesebon/ podle bramy Bátrábin. Nos twoj/ jáko wieża ná Libanie ktora pátrza ku Dámászkowi. 5 Głowá twojá ná tobie/ jáko Kármel. A włosy głowy twojey jáko szárłat. Krol *widząc ćię* byłby *jáko* przywiązány ná gánkách swojich. 6 O jákożeś piękna / y jáko wdźięczna! o miłośći przeroskoszna! 7 Ten twoj wzrost podobny jest pálmie: á pierśi twoje gronam. 8 Rzekłem; Wstąpię ná pálmę/ dośięgę wierzchow jey. Niechajże mi tedy będą pierśi twoje/ jáko groná winne: á wonność nozdrzy twojich/ 9 jáko jábłek *wonnych*. A ustá twoje/ jáko wino wyborne/ ktore ná prost bárzo mile płynie: *y* sprawnie / że mowią wárgi śpiących.

10 Ja *jest* miłego d mego: á do 11 mnie *jest* żądza jego. Przydź miły moj / wynidźiemy ná pole: á 12 przenocujemy e we wśiách. Ráno wstániemy do winnic: oglądamy jesli kwitnie winna máćicá/ jesli się záwiezują gronká/ kwitnąli jábłká gránatowe: támći oświadczę miłośći moje. 13 Polne f jábłuszká wydáły wonność *swoję*: á przede drzwiámi nászymi / są wszystkie owoce wdźięczne nowe y stáre/ ktorem tobie/ miły moj / záchowáłá.

Rozdział VIII.

Kośćioł wielce prágnie być z Chrystusem. 4. Przyjaćiołek do powinnośći upomina. 8. O powołániu pogánow pieczą ma. 9. Chrystus ją łáskáwie naucza. 14. Kośćioł rychłego powrocenia jego prágnie.

1 O BySeś był jáko brátem mojim/ pozywájąc pierśi mátki mojey: ábym ćię ználazszy ná dworze/ 2 pocáłowáłá ćię / á nie byłá wzgárdzona. Prowádźiłábym ćię/ y wprowádźiłá do domu mátki a mojey/

Marginalia: a Pieśn. 2. 16. y 7. 10. — b Miasto krolow Sámárijskich. 1 Krol. 14. 17. — c Pieśn. 4. 1. — d Pieśn. 4. 2. — e Pieśn. 4. 3. — f Pieśn. 3. 6. — a Pieśn. 4. 7. — b Pieśn. 4. 5. — c Pieśn. 4. 4. — d Pieśn. 2. 16. y 6. 2. — e I. miedzy Cypryśámi. — f I. Pokrzyki — a Pieśn. 3. 4.

gdźiebyś mię uczył: á jabym ći dáłá pić wino przyprawne / y moszcz z jábłek mojich gránatowych. **3** Lewicá jego b pod głową moją / á práwicą swoją obłapia mię. **4** Poprzyśięgam c was corki Jeruzalemskie / ábyśćie nie budźiły áni przerywáły snu miłego mego / dokąd nie zechce.

5 Ktoraż to jest co wystepuje z pusczy / podpárszy śię miłego swego? Pod jábłonią wzbudźiłám ćię: tám ćię poczęłá mátká twojá / tám ćię poczęłá rodźićielká twojá. **6** Przyłoż mię jáko pieczęć ná serce swoje: jáko sygnet do rámienia swego. Abowiem miłość mocna jest jáko śmierć: twárda: jáko grob zawistna miłość. Węgle jey / *jáko* węgle ogniste: *y jáko* płomień gwałtowny. **7** Wody wielkie nie mogłyby zágáśić tey miłośći / áni rzeki zátopić: choćby kto wszystkę májętność domu swego dał zá tákową miłość / byłby pewnie wzgárdzony.

8 Mamy śiostrę máluczką / ktora jeszcze nie ma pierśi. Coż uczynimy z śiostrą nászą w dźień **9** ktorego o niey mowá będźie? Jesliże jest murem / zbudujmyż ná niey pałac śrebrny: á jesli jest drzwiámi / oprawmyż ją deszczkámi Cedrowymi.

10 Jamći *jest* mur / á pierśi moje / jáko wieże. W ten czás byłám przed oczymá jego / jáko tá ktora znáyduje pokoj. **11** Winnicę miał Sálomon w Báálhámon / *ktorą* winnicę nájął strozom / áby kážby przynośił zá owoc jey tyśiąc śrebrnikow. **12** Ale winnicá d mojá / ktorą mam / *jest* przedemną. Miey sobie tyśiąc *śrebrnikow* Sálomonie: á dwie śćie ći / ktorzy strzegą owocu jey.

13 O Ty ktora mieszkasz w ogrodách! przyjáćiele słucháją głosu twego: ozwiże mi śię.

14 Pospiesz śię miły moj: á bądź podobnym sárnie / álbo młodemu jelonkowi / ná gorách źioł wonnych.

b Pieśn. 2.6.
c Pieśn. 3.5.
d Esai. 5.1.

CZWARTA CZESC BIBLIEY

Swietey, w ktorey sie zámykája Prorocy Swięći.

Izájasz	Jonasz
Jeremiasz	Micheasz
Ezechiel	Náhum
Dániel	Abákuk
Ozeasz	Sofoniasz
Joel	Aggeusz
Amos	Zácháryasz
Abdyasz	Máláchiasz.

PRORO-

PROROCTWO IZAJASZOWE.

Ksiegi Jzdjaszá Proroká / wszelákie w sobie / do pokazánia pożytku Zakonu Bożego należące Proroctwá / zámykáją. Bo ſą w nich náuki / przestrogi / nápominánia / náprawy y poćiechy osobliwe: ktore zá spráwą Duchá Bożego / dla potrzeby y zbudowánia Kośćiołá Bożego / ná piśmie ſą podáne. A może być rozdźielone to Proroctwo ná pięć częśći. W pierwszych 12. rozdźiałách / ſą Proroctwá do sámych Zydow należące: ktore Prorok rozmájićie karze / ćwiczy / nápomina / ćieszy. Potym / od rozdźiału 13. áż do 29. idą Proroctwá obcym narodom / á ludu Bożego nieprzyjaćiołom / dla ludu Bożego przepowiedźiáne: to jest / Bábilończykom / Filistyńczykom / Moábczykom / Syryjczykom / Assyryjczykom / Etyopczykom / Egipczykom / Arábczykom / Tyryjczykom / á nawet y sámym Jzráelczykom / to jest / onym dźieśiąći pokoleniam / ktore śię były od Judy odłączyły. W trzeći częśći od 29. áż do 40. rozdźiału / ſą Proroctwá / w ktorych Zydom spustoszenie / przez Bábilończyki / przytym zábránie w niewolą Bábilońską / y wiele złego opowiáda: przydawszy niektore o Krolestwie Chrystusowym poćiechy. Gdźie włożone ſą cztery rozdźiały pewną historią w sobie máiące / to jest / 36. 37. 38. 39. W Czwartey częśći w dźiewiąći rozdźiałách od 40. áż do 49. przepowiáda wyzwolenie ludu Bożego z niewoli Bábilońskiey: ktore było figurą y pieczęćią duchownego wybáwienia wybránych PAńskich. A nawet od rozdźiału 49. áż do końcá / zámykáją śię Proroctwá o Krolestwie Chrystusowym / o przymierzu łáski / o mocy y chwale Chrystusowey / o przepowiádániu Ewángeliey / o wezwániu Pogan / o użyczeniu wszelákich dobrodźiejstw Bożych Kośćiołowi w Chrystuśie PAnu: á to ku chwale Bożey / y ku zbáwieniu wybránych jego.

ROZDZIAL I.

Czás Prorokowánia Izájaszá. 2. Pod świádectwem nieba y ziemie, rozmáite grzechy Judskie strofuje. 16. Do pokuty upomina, łáskę Bożą opowiádájąc. 24. Karániem niepokutującym grozi.

1 Widzenie Jzájaszá Syná Amosowego / ktore widźiał nád Judą y nád Jeruzalem: zá dni Ozeaszá / Joátámá / Acházá / y Ezechiaszá krolow Judskich.

2 Słuchajćie a niebiosá / á ty ziemio przyjmi w uszy ſwe: ábowiem PAn mowi: Synym wychowáł y wywyższył / á oni odstąpili odemnie. 3 Zna woł gospodárzá swego / y ośieł żłob PAná swego: *Ale* Jzráel *mię* nie zna / lud moj nie zrozumiewa. 4 Biddá narodowi grzesznemu / ludowi obćiążonemu niepráwośćią / náśieniu złośliwych / Synom skáżonym! Opuśćili PAná / do gniewu pobudźili świętego Jzráelskiego / odwroćili śię ná zad. 5 Przecżże tym więcey przyczyniaćie przestępstwá / im więcey was bijął? Wszystká głowá chora / y wszystko serce mdłe. 6 Od stopy nogi áż do *wierzchu* głowy / niemász ná nim nic cáłego: rána y śiność / y rány zágniłe / nie ſą wyćiśnione / áni zawiązáne / áni oleykiem odmiękczone. 7 Ziemiá wászá b zpustoszona: miástá wásze popalone ogniem. Ziemię wászę cudzoziemcy przed wámi pożyráją y pustoszą: jáko zwykli cudzoziemcy. 8 Y zostáłá corká Syońská / jáko chłodnik ná winnicy: jáko budká w ogrodźie ogorczánym / *y* jáko miásto zburzone. 9 By nam był PAn Zastępow nie zostáwił c trochy ostátkow: bylibyśmy jáko Sodomá / stálibyśmy śię byli Gomorrze d podobnymi.

10 Słuchajćie słowá PAńskiego Xiążętá Sodomskie: przyjmujćie w uszy Zakon Bogá nászego / ludźie Gomorscy. 11 Coż mi po mnostwie ofiar e wászych? mowi PAn. Jużem syty cáłopalenia báránow / y łoju tłustego bydłá. á krwie ćielcow / y báránkow / y kozłow nieprágnę. 12 Gdy przychodźićie ábyśćie śię okázowáli przed twarzą moją:

a 5 Moj. 32. 1.

b Esai. 5. 5. 5 Moj. 28. 51.
c Tren. 3. 22. Rzym. 9. 29.
d 1 Moj. 19. 24.
e Przyp. 15. 8. y 21. 27. Esai. 66. 3. Jerem. 6. 20. Amos 5. 22.

ktoż tego żądał f z rąk wáßych/ ábyśćie deptáli śieni moje? **13** Nie ofiáruyćież więcey ofiáry dáremney. Kádzenie jest mi obrzydłośćią: Nowiu mieśiącá y Sábbátu/ gdy zwoływaćie zgromádzenia/ niemogę [illegible], (Bo nieprawośćią jest) áni dniá zápowiedźiánego. **14** Nowych mieśięcow wáßych/ y uroczystych świąt wáßych nienawidźi duszá mojá: stáły mi śię ćiężarem: upracowałem śię nosząc je. **15** Przetoż gdy wyćiągniećie ręce g wáße/ skryję oczy moje przed wámi: á gdy rozmnożyćie modlitwę/ nie wysłucham: bo ręce wáße krwie h są pełne. **16** Omyjćie śię/ czystymi bądźćie/ odejmićie złość uczynkow wáßych od oczu mojich: przestańćie i źle czynić. **17** Vczćie śię dobrze czynić: Szukajćie sądu/ podźwignićie ucisnionego/ Sąd czyńćie śierocie/ ujmujćie śię i o krzywdę wdowy. **18** Przydźćież teraz/ á rozpierajmy śię z sobą/ mowi PAN: Choćby były grzechy wáße jáko szárłat/ jáko śnieg zbieleją: Choćby były czerwone jáko kármázyn/ jáko wełná białe będą. **19** Będźiećieli powolni/ á posłuchaćie mię; dobr źiemie pożywáć będźiećie. **20** Lecz jestli nie będźiećie posłusznymi ále odpornymi; od mieczá pożárći będźiećie: bo ustá PAńskie mowiły.

21 Jakoć śię stáło nierządnicą to miásto wierne/ pełne sądu: spráwiedliwość mieszkáłá w nim/ lecz teraz mężobojcy. **22** Srebro twoje obroćiło śię w żużel: wino twoje pomieszáło śię z wodą. **23** Kśiążętá twoje są uporne/ y towárzysze złodźiejow: kázdy z nich miłuje k dáry á idą zá nadgrodą: śieroćie nie czynią l spráwiedliwośći/ á sprawá wdowy nieprzychodźi przed nie. **24** Przetoż mowi PAN/ PAN Zastępow/ możny Jzráelski: Oto/ ućieszę śię nád nieprzyjaćioły mojimi/ á pomszczę śię nád przećiwnikámi swymi. **25** Y obrocę rękę moję ná ćię/ á wypalę áż do czystá żużelicę twoję/ y odpędzę wszystkę cynę twoję. **26** A przywrocę sędźie twoje/ jáko przed tym byli: y rajce twoje jáko ná początku. Potym ćię názywáć będą/ miástem spráwiedliwośći/ miástem wiernym. **27** Syon w sądźie odkupione będźie: á ći co śię do niego náwrocą/ w spráwiedliwośći. **28** Ale przewrotnicy y grzesznicy/ wespoł m stárći będą: á ći co opuśćili PAná/ zniszczeją. **29** Abowiem záwstydzeni będźiećie dla n gájow/ ktoryche śćie pożądáli: y poháńbieni dla ogrodow/ ktoreśćie sobie obráli. **30** Gdy śię stániećie jáko dąb/ z ktorego liśćie opádło: á jáko ogrod/ w ktorym wody niemász. **31** Y będźie mocarz jáko zgrzebi: á ten ktory go uczynił/ jáko iskrá: y zápali śię oboje pospołu/ á nie będźie ktoby zágáśił.

ROZDZIAL II.

Powołánie Pogánow. 6. odrzucenie Zydow. 9. Karánie Boże przećiwko nim.

1 Słowo ktore widźiał Jzájasz/ Syn Amosow/ nád Judą/ y nad Jeruzalem. **2** Y stánie śię w ostáteczne dni/ że będźie przygotowána a gorá domu PAńskiego/ ná wierzchu gor/ y wywyższy śię nád págorki: á zbiegą śię do niey wszyscy narodowie. **3** Y pojdźie wiele ludźi/ mowiąc; Podźćie/ á wstąpmy ná gorę PAńską/ do domu Bogá Jákobowego/ á będźie nas uczył drog swojich/ y będźiemy chodźili śćieszkámi jego: Abowiem z Syonu wynidźie Zakon/ á słowo PAńskie z Jeruzalemu. **4** Y będźie sądźił miedzy narody/ á będźie karał wiele ludźi. Y przekują miecze swe ná lemiesze/ á włocznie swe ná śierpy. Nie podnieśie narod przećiw narodowi mieczá/ áni śię będą ćwiczyć do bitwy. **5** Domie Jákobow/ podźćie/ á chodźmy w świátłośći PAńskiey.

6 Aleś ty opuśćił lud swoj/ dom Jákobow: gdyż są pełni obrzydliwośći narodow Wschodnich/ y są wieszczkámi jáko Filistynowie/ á w synách cudzych śię kocháli. **7** Y nápełnioná jest źiemiá ich srebrem y złotem/ á końcá niemász skárbom ich: **8** Nápełnioná jest źiemiá ich końmi/ á końcá niemász wozom ich. Nápełnioná też jest źiemiá ich bał-

Marginal notes:
- f Jerem. 7. 22.
- g Przyp. 1. 28. Jerem. 14. 12. Mich. 3. 4.
- h Esai. 59. 3.
- i Psalm 34. 15. 1 Piotr 3. 11.
- k 2 Moj. 23. 8. 5 Moj. 16. 19.
- l Jerem. 5. 28. Zach. 7. 10.
- m Job. 31. 3. Psalm 1. 6. y 5. 6. y 73. 27 y 92. 10 y 104. 35
- n 1. Dla bałwanow
- a Mich. 4. 1.

wány: robocie rąk swojich kłaniáją się/ ktore poczynily pálce ich. 9 Y kłania się pospolity człowiek/ á uniża się y zacny mąż: przetoż nie odpuszczaj im.

10 Wnidź w skále/ á skryj się w prochu przed stráchem PAńskim/ y przed chwałą májestatu jego. 11 Oczy wyniosłe b człowiecze znizone będą / á wysokość ludzka náchylona będzie: ále sam PAN wywyższony będzie dniá onego. 12 Abowiem dzień PANA Zastępow przydźie ná wszelkiego pysznego / y wyniosłego / y ná káżdego wywyższonego / że będzie poniżony. 13 Y ná wszystkie Cedry Lybáńskie/wysokie/ á podniosłe: y ná wszystkie dęby Báśáńskie. 14 Y ná wszystkie gory wysokie / y ná wszystkie págorki wyniosłe. 15 Y ná káżdą wieżę wysoką / y ná káżdy mur obronny. 16 Y ná wszystkie okręty morskie/ y ná wszystkie málowánia rozkoszne. 17 Y będzie náchylona wyniosłość człowiecza / á wywyższenie ludzkie znizone będzie: ále sam c PAN wywyższony będzie dniá onego. 18 Lecz bałwany ich do szczętu pokruszone będą. 19 Tedy wnidą do d jáskiń skálnych/y do jam podziemnych przed stráchem PAńskim / y przed chwałą májestatu jego / gdy powstánie áby ziemię potárł. 20 Dniá onego / wrzuci człowiek báłwany swe srebrne / y bałwany swe złote (ktorych mu náczyniono áby się im kłaniał) w dziury kretow y nietoperzow. 21 Y wnidzie w rozpádliny skálne / y ná wierzchołki opok przed stráchem PAńskim / y przed chwałą májestatu jego/gdy powstánie/ áby potárł ziemię. 22 Przestańcież ufáć w człowieku / ktorego dech jest w nozdrzách jego: Bo zá coż on ma bydź poczytány?

b *Esai. 5. 15.*
c *Esai. 5. 16.*
d *Osee. 10. 8. Luk. 23. 30. Objaw. 6. 16. y 9. 6.*

ROZDZIAL III.

Grozi odjęciem rządow dobrych. 4. A przepuszczeniem złych. 12. Opowiáda karanie zá grzechy przełożonych złych. 16. Strofuje pychę białogłowską.

1 ABowiem oto pánujący PAN Zastępow / odejmie od Jeruzalemu y od Judy laskę / y podporę: wszelaką podporę chlebá/ y wszelaką podporę wody. 2 Mocarzá y mężá walecznego; y Sędziego / y Prorokå/ y mędrcá a / y stárcá 3 Rotmistrzá nád pięćiądziesiąt / á mężá poważnego: y rajcę/ y mądrego rzemieśniká/ y krásomowcę. 4 Y dam im dzieci b zá Książętá: dzieci mowie pánowáć będą nád nimi. 5 Y będzie uciskał miedzy ludem jeden drugiego/ y bliźni bliźniego swego: powstánie dziećię przećiwko stárcowi / á podły przećiwko zacnemu. 6 A gdy się uchwyći káżdy brátá swego z domu Ojcá swego / y rzecże: Masz odzienie/ bądźże Książęćiem nászym/ á upadek ten zátrzymaj ręką swą: 7 Tedy on przyśięże dniá onego/ mowiąc: Nie będę záwiezowáł ty krąn: ábowiem w domu mojim niemász chlebá / áni odzienia. Nie stánowćież mię Książęćiem nád ludem.

8 BO Jeruzalem upada / á Judá się wáli; dla tego / że język ich/ y spráwy ich są przećiwko PAnu: pobudzájąc do gniewu oczy 9 Májestatu jego. Postáwá oblicza ich świadczy przećiwko nim/grzech swoj/ jáko c Sodomczycy/opowiádáją/á nie táją go. Biádá duszy ich/ ábowiem sámi ná się złe przywodzą. 10 Powiedzćie spráwiedliwemu/ że mu dobrze będzie: bo owocu uczynkow swojich pożywáć będzie. 11 Ale biádá niepobożnemu / źle mu będzie: ábowiem odpłátá rąk jego dáná mu będzie. 12 Książętá ludu mego są dziećmi/á niewiásty pánują nád nim. O ludu moj! ći ktorzy cię wodzą / zwodzą ćię/ á drogę 13 śćieżek twojich ukrywáją. Powstał PAn áby sądził: stoji / áby sądził 14 lud. PAn przydzie ná sąd przećiwko stárszym ludu swego / y przećiwko Książętom ich. A rzecże; Wyśćie spustoszyli winnicę moję: zdzierstwo z ubogiego jest w domách 15 wászych. Przeczże trzećie lud moj/ á oblicza ubogich d bijećie? mowi PAn/ PAn Zastępow.

16 Y Rzekł PAN: Yż się wynoszą corki Syońskie/ á chodzą szyje wyćiągnąwszy/ y mrugájąc oczymá przechodzą się: á drobno postępu-

a *Esai. 29. 14.*
b *Eccles. 10. 16.*
c *1 Moj. 13. 13. y 18. 21. y 19. 5.*
d *H. Melecie.*

iąc / nogámi swymi szelest czyniąc:

17 Przetoż obnáży PAn wierzch głowy Corek Syońskich: á PAn sromoty ich obnáży. 18 Dniá onego odejmie PAn ochędostwo podwiązek: tákże czepce y zawieszenia. 19 Piżmowe jábłká/ y mánelle/ y załyczki. 20 Bieretki/ y zapony/ y bindy / y przedniczki/ y náuszńice. 21 Pierśćionki/ y naczelniki. 22 Odmienne száty/ y płaszczyki/ y podwiki/ y wácki. 23 Zwierćiádłá/ y rántuszki / y tkanki/ y letniki. 24 Y będźie miásto wonnych rzeczy smrod: á miásto pásá/ rozpasánie : á miásto utrefionych włosow/ łysiná : á miásto szerokiey száty/ opasánie worem: á miásto pięknośći / ogorzeliná. 25 Mężowie twoji od miecza upádną/ á mocarze twoji w bitwie. 26 Y zásmucą śię / á płákáć będą bramy jego: á spustoszony/ ná źiemi śiedźieć będźie.

ROZDZIAL IV.

Náwrocenie z Babiloniey ostátkow ludu. 3. Rozmáite dobrodźiejstwá Boże ku nim.

1 A W on dźień vchwycą śię śiedm niewiast męzá jednego/ mowiąc: Chleb swoj jeść będźiemy/ y odźieniem swym przyodźiewáć śię będźiemy : tylko niech nas zową od imienia twego/ á odejmi pohańbienie násze.

2 W On dźień látorośl PAńska záćna y sławna będźie/ á owoc źiemie bujny y pozorny tym/ ktorzy zachowáni będą z Izráelá. 3 Y stánie śię / że kto zostánie ná Syonie / y ktory zostáwiony będźie w Jeruzalemie / świętym słynąć będźie: káżdy ktory jest nápisány do żywotá w Jeruzalem. 4 Gdy omyje PAn plugástwo corek Syońskich/ á krew Jeruzalemską opłocze z nie[j] w duchu sądu/ y w duchu zápalenia. 5 Y stworzy PAn nád káżdym miejscem gory Syońskiey/ y nád káżdym zgromádzeniem jey obłok a we dnie/ á dym y jásność pałájącego ogniá w nocy : bo nád wszystką sławą będźie ochroná. 6 A będźie namiotę ná zasłonę we dnie od gorącá: á ná ućieczkę y ukryćie przede dżdżem y powodźią.

a 2 Moj. 13.21.

ROZDZIAL V.

W przykłádźie winnice dobrodźiejstwá Izráelczykom pokazáne. 2. Ich niewdźięczność. 3. Y karánie opisuje.

1 Záśpiewam teraz miłemu memu pioseńkę miłego mego / o a winnicy jego. Winnicę ma miły moj 2 ná págorku urodzájnym. Ktorą ogrodźił/ y wybrał z niey kámienie/ á násádźił ją maćicámi wybornymi/ y zbudował wieżę w pośrzodku niey/ tákże y prásę postáwił w niey: á czekał áby wydáłá groná / ále oná 3 zrodźiłá płonne wino. A ták obywátele Jeruzalemscy / y mężowie Judscy/ proszę rozsądźćie teraz miedzy mną/ y miedzy winnicą moją. 4 Coż dáley czynić było winnicy mojey / czegobym jey nie vczynił? Gdym czekał áby wydáłá groná / 5 czemuż zrodźiłá płonne wino? A przetoż oznájmię wam/ co ja vczynię winnicy mojey. Rozbiorę płot jey/ á będźie spustoszona: rozwalę ogrodzenie jey/ á będźie podeptána. 6 Y uczynię ją pustą. Nie będźie obrzezywána / áni okopywána / ále porośćie ostem y ćierniem: obłokom też przykażę/ áby ná nię więcey dżdżu nie spuszczáły. 7 Winnicá záiste PAná Zastępow / jest dom Izráelski / á mąż Judski szczepienie jego rozkoszny. Oczekawał sądu/ á oto vćiśnienie: oczekawał sprawiedliwośći/ á oto krzyk.

a Ierem. 2. 21. Matt. 21.33. Mark. 12. 1. Luk. 20. 9.

8 Biádá wam ktorzy przyłączáćie dom b do domu/ a rolą do roli przyczyniaćie/ ták/ że miejscá innym nie zstawa/ jákobyśćie tylko sámi mieszkáć mieli ná źiemi. 9 PAn Zastępow *rzekł* w uszy moje: Záiste/ wiele domow spustoszeje/ á wielkie y piękne *domy* będą bez obywátelá. 10 Do tego/ dźieśięć stájan winnice/ przyniosą jednę bárełę *wina*, á *jeden* chomer naśienia/ wyda efá. 11 Biádá tym ktorzy ráno wstawájąc/ chodzą zá c pijáństwem / *á* trwáją ná nim do wieczorá/ *áż* je wino rozpali. 12 A Cytrá / y Lutnia / bęben/ y piszczałká/ y wino *bywa* ná biesiádách ich : ále ná spráwy PAńskie nie pátrzą/ á ná uczynki rąk jego 13 nie oglądáją śię. Przetoż w niewolą pojdźie lud moj/ iż nie ma vmiejętnośći: á zacni jego *będą* głodnymi/ y pospolstwo jego wyschnie

b Mich. 2. 2.

c Przyp. 23.29.

od prágnienia. Dla tego rozßerzyło piekło gárdło swoje / á rozdárło nád miárę páßczękę swoję/y zſtąpią do niego ßláchtá d/y poſpolſtwo jego/ y zgiełk jego/y ći ktorzy śię weſelą w nim. 15 A ták będźie náchylony e człowiek/ á zacny mąż poniżony będźie, y oczy wynioſłych zniżone będą. 16 Ale PAn Záſtępow wywyżßony będźie w ſądźie: á Bog świety/ ukaże śię świętym w ſpráwiedliwośći. 17 Y będą śię páść báránki według zwyczáju ſwego: á przychodniowie/ puſtyń f bogaczow pożywáć będą. 18 Biádá tym/ktorzy ćiągną nieprawość powrozámi márnośći/ á grzech jáko powrozem wozowym. 19 Ktorzy mowią: Niech śię poſpießy / á niechaj nie omießkawa ſpráwá jego / ábyśmy ją widźieli: Niech śię przybliży y przyjdźie rádá świętego Izráelſkiego/ żebyśmy śię dowiedźieli. 20 Biádá tym ktorzy názywáją złe dobrym / á dobre złym: ktorzy pokłádáją ćiemność zá świátłość / á świátłość zá ćiemność: ktorzy pokłádáją gorzkość zá ſłodkość/ á ſłodkość zá gorzkość. 21 Biádá tym/ ktorzy śię ſobie zdádzą g być mądrymi/ á sámi u śiebie roſtropnymi. 22 Biádá tym/ ktorzy ſą mocni ná pićie winá: á mężom dużym ku nalewániu napoju mocnego. 23 Ktorzy uſpráwiedliwiáją niezbożnego h zá podárki: á ſpráwiedliwość ſpráwiedliwych odejmują od nich.

d 1. Zacni. e Eſai. 2. 11. 17. f T. Rol y gruntow. g Przyp. 3. 7. Rzym. 12. 16. h Przyp. 17. 15.

24 PRzetoż / jáko płomień ogniowy pożyra páźdźierze / y jáko płomień plewy trawi: ták korzeń ich będźie jáko zgnilizná / á kwiát ich jáko proch ku gorze pojdźie. Abowiem odrzućili Zakon PAná Záſtępow / á wyrokiem świętego Izráelſkiego pogárdźili. 25 Dla tego śię zápaliłá popędliwość PAńſka przećiw ludowi ſwemu / á wyćiągnąwßy nań rękę ſwą / poráźił go/ ták/ że śię zátrząſnęły gory: y były trupy jch jáko gnoj po ulicach. W tym jednák wßyſtkim nie odwróćiłá śię i zápálczywość jego: ále jeſzcze ręká jego jeſt wyćiągnioná.

i Eſai. 9. 11. 16. 21.

26 BO podnieśie chorągiew do narodu dálekiego/ á záświśnie nań od kończyn ziemie: á oto rychło y prętko przyjdźie. 27 Żadnego ſprácowánego y upadájącego nie będźie miedzy nimi: nie będźie drzemiącego áni ſpiącego/ áni śię rozepnie pás ná biodrách jego / áni śię rozerwie rzemyk u trzewikow jego. 28 Strzały jego oſtre / y wßyſtkie łuki jego náćiągnione: kopytá koni jego jáko krzemień poczytáne będą/ á kołá jego jáko burza. 29 Ryk jego jáko lwi: Będźie ryczał jáko ßczenięta lwie: Będźie zgrzytał/ y porwie łup / y ućiecze z nim: á nie będźie ktoby go wydárł. 30 Y zaßumi nád nim dniá onego jáko ßum morſki: Tedy pojrzemy ná źiemię/ á oto ćiemność y ućiſk: bo y świátło záćmi śię przy wytráceniu jego.

ROZDZIAŁ VI.

VVidzenie ma Prorok. 5. Strách go zdejmuje. 8. Bog go do ludu ſwego poſyła.

1 ROku / ktorego umárł Krol Ozyaß/widźiałem PAná/śiedzącego ná ſtolicy wyſokiey y wynioſłey: á podołek jego nápełniał Kośćioł. 2 Seráfinowie ſtali nád nim/ ßeść ſkrzydeł miał káżdy z nich: Dwiemá zákrywał twarz ſwoję/ á dwiemá przykrywał nogi ſwoje / á dwiemá látał. 3 Y wołał jeden do drugiego/mowiąc: SWIETY, a SWIETY, SWIETY, PAN Záſtępow: Pełna jeſt wßyſtká źiemiá chwały jego. 4 Y porußyły śię podwoje u drzwi/ od głoſu wołájącego: á dom pełny był dymu. 5 Y rzekłem: Biádá mnie / jużem zginął / przeto / żem człowiek zplugáwionych warg / á mießkam w pośrzod ludu / ktory ma zplugáwione wárgi: á iż Krolá / PANA Záſtępow widźiáły oczy moje. 6 Y przylećiał do mnie jeden z Seráfinow/ májąc w ręce ſwey wągl rozpa[lo]ny / ktory kleßczykámi wźiął z [o]łtarzá: 7 Y dotknął śię uſt mojich/ á rzekł: Oto śię dotknął ten wągl warg twojich / á odejdźie nieprawość twojá / á grzech twoj zgłádzony będźie.

a Objaw. 4. 8.

8 POtym em ſłyßał głos PANA mowiącego: Kogoż poślę / á

ktto nam pojdzie? Tedym rzekł: 9 Otom ja / pośli mię. A on rzekł: Idź á powiedz ludowi temu: Słuchajćie b słuchájąc / á nie rozumiejćie: á widząc pátrzajćie / á nie poznawajćie. 10 Zátwardź serce ludu tego / á uszy jego obćiąż / y oczy jego záwrzy: Aby nie widział oczymá swymi / á uszymá swymi nie słyszał / y sercem swym nie zrozumiał / á nie náwroćił śię / y nie był uzdrowion. 11 A gdym rzekł: Dokądże PAnie? A on rzekł: Dokąd nie spustoszeją miástá / ták áby nie było obywáteli: y domy / áby nie było *w nich* człowieká / á ziemiá do szczętu nie spustoszeje. 12 Dokąd PAN dáleko nie zápędźi wszelkiego człowieká / á nie będźie doskonáłe spustoszenie w pośrzod ziemie: 13 Dokąd jeszcze ná nię dźieśiąta *zguba* nie przyjdźie: á dopiero skázona będźie. *A wszákże* jáko one dęby / ktore są przy bramie Zállechet c podporą: *ták* naśienie święte jest podporą jey.

b *Matt* 13. 4. *Mark* 4. 12. *Luk.* 8. 10. *Jan.* 12. 40. *Dziej* 28. 26. *Rzym* 11. 8.

c 2 *Kron* 26. 16.

Rozdział VII.

Oblężenie Jeruzalemu. 3. Obietnica o wyzwoleniu jego. 12. Niedowiárstwo Acházowe. 14. O Chrystusie PAnu. 16. Y o spustoszeniu ziemie Judskiey.

1 Y Stáło śię zá dni Acházá a Syná Joátámowego / Syná Uzyaszá / Krolá Judskiego: że przyćiągnął Rásyn Krol Syryjski / y Fácejasz Syn Romeliaszá / Krolá Izráelskiego pod Jeruzalem / áby walczył przećiw niemu: dle go nie mogł dobyć. 2 Y oznájmiono domowi Dawidowemu / mowiąc: Zmowiłá śię Syrya z Efráimem. Tedy śię poruszyło serce jego / y serce ludu jego / jáko śię poruszáją drzewá leśne od wiátru.

3 Tedy rzekł PAN do Izájaszá: Wynidź teraz przećiw Acházowi / ty / y Seár Jásub Syn twoj / ná koniec rur Sadzawki wyższey / ná drogę polá fárbierzowego: 4 A powiedz mu: Pátrz ábyś śię nie frásował: nie boj śię / á serce twoje niechaj śię nie lęka tych dwu ostátkow głowien kurzących śię: to jest, zápálczywośći gniewu Rásyná z Syryjczykámi / y Syná Romeliaszowego: 5 Przeto / że złą rádę urádźili przećiw tobie / Syryjczyk / Efráim / y Syn Romeliaszow / mowiąc: 6 Ciągnimy przećiwko ziemi Judskiey / á utrapmy ją / y oderwimy ją do śiebie: á postánowmy Krolá w pośrzod niey Syná Tábeálowego. 7 Ták mowi PAN Pánujący; Niestánie śię y nie będźie to. 8 Abowiem głową Syryey *jest* Dámászek / á głową Dámászku / Rásyn: á po sześćidźieśiąt y pięći lat / będźie potárty Efráim / ták iż *więcey* ludem nie będźie. 9 Miedzy tym głową Efráimową *będźie* Sámáryja: á głową Sámáryey / Syn Romeliaszow. Jeśli nie uwierzyćie / pewnie śię nie ostojićie.

10 NAd to jeszcze rzekł PAN do 11 Acházá / mowiąc: Żądaj sobie znáku od PAná Bogá twego: bądź ná dole nisko / bądź wysoko w gorze. 12 Tedy odpowiedźiał Acház: Nie będę żądał / áni będę kuśił PAná. 13 A *Prorok* rzekł; Słuchaj teraz domie Dawidow: Máłoż śię wam zda / uprzykrzáć śię ludźiom / że śię uprzykrzaćie y Bogu mojemu? 14 Przetoż wam sam PAN znák da. Oto Pánná b pocznie y porodźi Syná / á názowie imię jego Immánuel. 15 Másło y miod jeść będźie / áżby umiał odrzucáć złe / á obieráć dobre. 16 Owszem pierwey niż będźie umiáło to dźiećię odrzucáć złe y obieráć dobre / ziemiá / ktorą śię ty brzydźisz / opuszczona będźie od dwu Krolow swojich. 17 *Ale* ná ćię PAN przywiedźie / y ná lud twoj / y ná dom Ojcá twego dni / jákich nie było od e dniá / ktorego odstąpił Efráim c od Judy: *á to* przez Krolá Assyryjskiego. 18 Abowiem stánie śię dniá onego / że záświsnie PAN ná muchy / ktore są ná końcu rzek Egipskich / y ná pszczoły ktore są w ziemi Assyryjskiey. 19 Y przyjdą / á uśiędą wszystkie w dolinách pustych / y w rozpádlinách skálnych / y ná wszystkich chrośćinách / y ná wszystkich drzewách urodzájnych. 20 Dniá onego ogoli PAN brzytwą nájętą przez te ktorzy są zá rzeką / *to jest* (przez Krolá Assyryjskiego) głowę / y włosy

b *Matt.* 1. 23. *Luk.* 1. 31.

c 1 *Krol.* 12. 16.

a 2 *Krol.* 16. 5.

ná nogách: tákże y brodę wſzcząt ogoli. 21 Y ſtánie śię dniá onego / że iedwie człowiek żywo krowkę / albo dwie owce/ záchowa. 22 A wſzákże dla obfitośći mleká/ ktorego nádoi/ będźie jadł máſło: Máſło zaiſte y miod będźie jadł / ktokolwiek pozoſtánie w ziemi. 23 Stánie śię też onegoż dniá/ iż káżde mieyſce/ gdźie było tyśiąc winnych máćic zá tyśiąc śrebrnikow/ oſtem y ćierniem porośćie. 24 Tedy z ſtrzałámi y z łukiem tám chodźić będą: bo oſtem y ćierniem zárośćie wſzyſtká ziemiá. 25 Ná wſzyſtkie też gory/ ktore motyką kopáne bydź mogą/ nie przydźie ſtrách oſtu y ćiernia: ále będą ná páſtwiſko wołom/ y ná podeptánie owcam.

Rozdział VIII.

Karanie opowiáda pewnym kroleſtwom. 11. w Bogu dufáć. 19. y onego śię we wſzyſtkich rzeczách rádźić każe.

1 Y Rzekł PAN do mnie: Weźmi ſobie kśięgi wielkie/ á nápiſz ná nich piſmem człowieczym; Poſpieſz śię do łupu / Pokwáp śię do korzyśći. 2 Tedym wźiął ſobie zá świádki wierne Uriaſzá kápłaná / y Zácharyaſzá Syná Jeberechiaſzowego. 3 W tymem przyſtąpił do Prorokini/ ktora poczęwſzy porodźiłá Syná. Y rzekł PAN do mnie: Nadźow imię jego; Poſpieſz śię do łupu / Pokwáp śię do korzyśći. 4 Abowiem niżeli będźie umiáło to dźiećię wołáć; Oycze moj / y Mátko mojá: lud Krolá Aſſyryjſkiego / pobierze bogáctwá Dámáſzku y łupy Sámáryjey.

5 NAd to / rzekł jeſzcze PAN do mnie mowiąc: 6 Poniewaź wzgárdźił lud ten wody Syloe/ ktore ćicho płyną/ á weſeli śię z Ráſyná/ y Syná Romeliaſzowego: 7 Przetoż oto PAN przywiedźie ná nie wody rzeki gwáłtowney y wielkiey: *to jeſt* Krolá Aſſyryjſkiego/ y wſzyſtkę ſławę jego: ták/ że wyſtąpi ze wſzyſtkich ſtrumieni ſwojich / á wyleje ze wſzyſtkich brzegow ſwojich. 8 Pocieczę y przez źiemię Judſką / wyleje á rozejdźie śię/ áż do ſzyje wzbierze: á rozſzerzone ſkrzydłá jego / nápełnią ſzerokość źiemie twojey / ô Jmmánuelu!

9 ZBierajćie śię narodowie/ wſzákże potłumieni będźiećie. Przyjmujćie w uſzy wſzyſcy w dálekiey źiemi: Przepáſzćie śię/ wſzákże potłumieni będźiećie: przepáſzćie śię/ wſzákże potłumieni będźiećie. 10 Wnidźćie w rádę / á będźie rozerwána: námowćie śię / á nie oſtoji śię: Bo Bog z námi.

11 TAk bowiem PAN rzekł do mnie ująwſzy mię zá rękę/ y dał mi przeſtrogę / żebym nie chodźił 12 drogą ludu tego/ mowiąc: Nie mowćie; Sprzyśiężenie: Kiedykolwiek ten lud mowi / Sprzyśiężenie/ Nie ſtráchajćie śię jáko oni / áni śię lękajćie. 13 PAná Zaſtępow ſámego poświącajćie: á on *niech będźie* bojáźnią wáſzą/ y on ſtráchem wáſzym. 14 A będźie *wam* poświęceniem: Ale kámieniem a obráżenia / y opoką otrącenia obiemá domom Jzráelſkim: Sidłem y śiećią obywátelom Jeruzalemſkim. 15 Y otrącą śię b wiele ich o nie / upádną/ y ſkruſzeni będą: uśidlą śię/ á pojimáni będą. 16 ZAwiąż to świádectwo: zápieczętuj Zakon/ miedzy ucznámi mojimi. 17 Tedy będę oczekawał PAná/ ktory ſkrył oblicze ſwoje od domu Jákobowego: y poczekam go. 18 Oto ja/ y dźieći c ktore mi dał PAn/ ſą ná znáki y ná cudá w Jzráelu/ od PAná Zaſtępow / ktory mieſzka ná gorze Syon.

19 A Ták jeſliby wam rzekli: Dowiádujćie śię od czárownikow/ y d od wieſzczkow / ktorzy ſzepcą y márkocą: *Rzeczćie*; Jzali śię nie ma dowiádowáć lud u Bogá ſwego? *azaż* v márłych miáſto żywych *rádźić śię ma*? 20 Do Zakonu *ráczey* y do e świádectwá: Ale jeżeli niechcą / niechże mowią według ſłowá tego/ w ktorym niemáſz żadney zorze. 21 Dla czego káżdy z nich utrapiony y zgłodniáły tułáćby śię muśiał: á będąc zgłodniáłym / ſam w ſobie gniewáć śię będźie / y złorzeczyć krolowi ſwemu / y Bogu ſwemu/ w zgorę poglądájąc. 22 A gdy ná źiemię pojrzy/ oto ućiſk y ćiemność/ zá-

a Eſai. 28. 16. Luk. 2. 34. Rzym. 9. 33. 1 Piotr 2. 8.
b Matt. 21. 44. Luk. 20, 18.
c Zyd. 2, 13.
d 3 Moj. 19. 31. 5 Moj. 18. 11.
e Zyd. 2, 13.

ćmienie / biedá / y obaczy że jest wrázony do ćiemnośći.

ROZDZIAL IX.

Ciesży pobożne. 6. Chrystusá PAná obiecuje. 8. Izráelczykom groźi.

1 ALe jednák nie *ták* záćmiona bedźie *oná ziemiá* ktora ućiśniona bedźie / jáko pierwszego czásu gdy *Bog* dotknął źiemie Zábulon / y źiemie Neftálim: áni *jáko* potym / *gdy* obćiążył ku drodze morskiey przy Jordanie Gáliley ludną.

2 BO lud on ktory chodźi a w ćiemnośći / ujrzy świátłość wielką / *á* tym ktorzy mieszkáją w ziemi ćienia śmierći / świátłość świećić bedźie. 3 Rozmnożyłeś ten narod / áleś nieuczynił wielkiego wesela: wszákże weselić śie bedą przed tobą jáko śie weselą b czásu żniwá: jáko śie rádują / ktorzy łupy dźielą. 4 Gdyż járzmo brzemienia jego / á laskę rámienia jego / y pręt poborce jego złamiesz / jáko zá dni c Mádiánczykow. 5 Gdźie śie wszystká bitwá bojujących z trząskiem stáłá / y száty *były* we krwi zbroczone / á co śie spalić mogło / ogniem spaleno. 6 Abowiem / Dźiećię národźiło śie nam / á Syn d dány jest nam / y bedźie pánowánie ná rámieniu jego: á názową Imię jego / Dźiwny / Rádny / Bog / Mocny / Oćiec wiecznośći / Xiążę pokoju. 7 A ku rozmnożeniu tego e páństwá y pokoju / ktoremu końcá nie bedźie / *usiądźie* ná stolicy Dawidowey / y ná krolestwie jego: áż je postánowi / y utwirdźi w sądźie y w sprawiedliwośći / od tąd áż ná wieki. Uczyni to záwisna miłość f PAná Zastepow.

8 POsłał PAn słowo do Jákobá: 9 á upádło w Izráelu. Y domie śie wszystek lud Efrájim / y mieszkájący w Sámáryjey / ktorzy w hárdośći / y w wyniosłośći sercá mowią: 10 Cegły upádły / ále *my* ćiosánym kámieniem budowáć bedźiemy: Podrąbiono płonne figi / ále *my to* w Cedry odmienimy. 11 Aleć PAn wywyższy nieprzyjaćioły Rásynowe ná bań / á nieprzyjaćioły jego zbierze. 12 Syryjczyki z przodku / á Filistyńczyki z tyłu: y pożrą Izráelá cáłą gębą. *A wszákże* w tym wszystkim nie odwroći g śie zápálczywość jego / ále jeszcze reká jego bedźie wyćiągniona. 13 Przeto że śie lud ten nie náwraca do tego / ktory go bije / á PAná Zastepow nie szuka. 14 Dla te° PAn odetnie od Izráelá głowę y ogon / gáłąź / y śitowie / dniá jednego 15 (Stárzec / y uczćiwy człowiek ten jest głową: á Prorok ktory uczy kłamstwá / ten jest ogonem.) 16 Abowiem Wodzowie ludu tego są zwodźiciele: á ktorzy śie jm wodźić dádzą zginęli. 17 Dla tego / z młodźieńcow jego PAn śie nie ućieszy / á nád śierotámi jego / y nád wdowámi jego nie zmiłuje śie: ábowiem wszyscy są obłudni y złośliwi / á káżde ustá mowią sprosność *A wszákże* w tym wszystkim nie odwroći śie zápálczywość jego: ále jeszcze reká jego bedźie wyćiągniona. 18 Abowiem gdy śie niepobożność jáko ogień roznieći / pożrze głog y ćiernie: potym zápali gąszcze lásu / z kąd śie rozwieją jáko dym ná powietrzu. 19 *Abowiem* dla rozgniewánia PAná Zastepow záćmi śie źiemiá / á ten lud bedźie jáko strawá ogniá / y żaden brátu swemu nie przepuśći. 20 A porwie li co po práwey stronie / przećie łáknąć bedźie / á bedźie li żárł po lewey / przećie śie nie násyći: káżdy z nich ćiáło rámienia swego żrzeć bedźie. 21 Mánásses Efrájimá / á Efrájim Mánássesá: á obáj społu *bedą* przećiwko Judźie. *Wszákże* w tym wszystkim / nie odwroći śie zápálczywość jego: ále jeszcze reká jego *bedźie* wyćiągniona.

ROZDZIAL X.

Groźi Sędźiom niesprawiedliwym. 5. Y Assyryjczykom. 20. Ostátkom z Izráela nawrocenie obiecuje. 24. Jeruzalemczyki ćieszy przećiwko Assyryjczykom.

1 BIádá tym ktorzy stánowią práwá niesprawiedliwe: y pisárzom / ktorzy ućisk ná inne spisują. 2 Aby odpychali ubogiego od sądu / á wydźieráli sprawiedliwość ubogich ludu mego: áby wdowy były korzyśćią ich / á śierotki łupem

a *Matt.* 4. 16. *Efes.* 5. 14.
b *Psalm* 65. 14. y 116. 5.
c *Sedz.* 7. 22. *Esai.* 10. 26.
d *Jan.* 3. 16.
e *Luk.* 1. 32.
f 2 *Krol.* 19. 31. *Esai.* 37. 32.
g *Esai.* 5. 25. y 10. 4.

ich. Coż uczynićie w dźień náwiedzenia/ y spustoszenia/ ktore z dáleká przydźie? do kogoż śię ućieczećie o wspomożenie? á gdźie zostáwićie sławę wászę? 4 A-y śię nie miáłá miedzy więźniámi a uniżyć/ y miedzy pobitymi upáść? *A wszákże* w tym wszystkim b nie odwroći śię zápálczywość jego: *ále jeszcze* ręká jego będźie wyćiągnioná.

5 BIádá Assurowi / rozdze gniewu mego: choćiaż kij rozgniewánia mego jest w ręku jego. 6 Ná narod obłudny pośle go/ á o ludu zápálczywośći mojey przykaże mu: áby brał łup y wydźierał korzyśći/ á położył go ná podeptánie/ jáko błoto ná ulicách. 7 Lecz on nie ták będźie mniemał/ y serce jego nie ták będźie myśliło: poniewaz w sercu swym ułożył/ áby wytráćił y wykorzenił niemáło narodow. 8 Abowiem rzecze: Izali Kśiążętá c moje nie *są* też y krolmi? 9 Izali Chálmo nie jest jáko Kárchemis? Izali Arfát nie jest jáko Emát? Izali Sámárya nie *jest* jáko Dámászek? 10 Jáko ręká mojá ználázłá krolestwá báłwáńskie: choćiaż bałwany ich *więtsze* były niż w Jeruzalemie y w Sámáryey. 11 Izali Jeruzalemowi y báłwanom jego ták nie uczynię/ jákom uczynił Sámáryey y báłwanom jey?

12 Y Stánie śię gdy PAN wykona wszystkę spráwę swoję ná gorze Syońskiey/ y w Jeruzalemie/ że d náwiedzę owoc wyniosłego sercá krolá Assyryjskiego/ y pychę wysokich oczu jego. 13 Bo rzecze: W mocy ręki mojey e uczyniłem *to*. y w mądrośći mojey: bom był mądry. Y odjąłem gránice narodow / á skárby ich zábrałem: y wytráćiłem obywátele jáko mocarz. 14 Owszem ręká mojá ználázłá májętność narodow jáko gniazdo; á jáko zbierają jájcá ktore są opuszczone/ tákem ja wszystkę źiemię zebrał: á nie był ktoby skrzydłem ruszył/ álbo otworzył ustá/ y coby mruczał. 15 Izali śię będźie przechwaláłá śiekierá przećiw temu / ktory nią rąbi? Izali śię będźie wynośiłá piłá przećiw temu/ ktory nią trze? jákożby śię wynośiłá rozgá przećiw temu/ ktory ją podniosł? jákożby śię przechwalał kij / że nie jest drewnem? 16 Przetoż PAN/ PAN Zastępow/ pośle ná tłuste f jego / suchoty: á pod sławą jego zapretká śię zápali/ 17 jáko gwałtowny ogień: Bo Swiątłość Izráelowá będźie ogniem / á Swięty jego płomieniem: ktory spali y pożrze ćiernie jego y oset jego/ dniá jednego. 18 Tákże wspániáłość lásu jego / y urodzájnych pol jego/ od dusze áż do ćiáłá zniszczy: y stánie śię jáko Chorąży od stráchu ućiekájący. 19 A pozostáłych drzew lásu jego/ máła liczbá będźie: *ták, że je* y dźiećię będźie popisáć mogło.

20 Y Stánie śię dniá onego/ że ostátki Izráelskie/ y ći ktorzy zostáli z domu Jákobowego / nie będą więcey spolegáć ná tym co je bije: ále prawdźiwie spolegáć będą ná PAnu/ Swiętym Izráelskim. 21 Ostátek náwroći śię; ostátek Jákobow do Bogá mocnego. 22 Bo choćby lud twoj/ o Izráelu! był jáko piasek g morski: ostátek *tylko* z niego náwroći śię. Wytrácenie náznáczone spráwi/ że źiemiá będźie opływáłá spráwiedliwośćią. 23 Wytrácenie mowię náznáczone uczyni h PAN/ PAN Zastępow/ w pośrzodku tey wszystkiey źiemie.

24 PRzetoż ták mowi PAN/ PAN Zastępow: Nieboj śię Assyryjczyká ludu moj/ ktory mieszkasz w Syonie: Rozgą ubije ćię / á lasce swą podnieśie ná ćię/ *jáko* ná drodze i Egipskiey. 25 Abowiem po máluczkim czáśie skończy śię gniew moj *przećiwko tobie*: á ná wygłádzenie jich/ zápálczywość mojá powstánie. 26 Gdyż bicz nań wzbudźi PAN Zastępow jáko porażkę Mádiánczykow ná skále k Horeb: á *jáko podniosł* rozgę swoję ná l morze ná drodze Egipskiey / ták ją nań podnieśie. 27 A dniá onego / zjęte będźie brzemię jego z rámieniá twego / y járzmo jego z szyje twojey: owszem skáżone będźie járzmo / od przytomnośći pomázánego.

28 PRzyćiągnie do Aját: przejdźie przez m Migron. w Máchmás n złoży oręże swoje. 29 Przejdą

Marginalia: a 1. Zgárbię. — b Esai. 5. 25. y 9. 12. — c 2 Krol. 18. 33. y 19. 11. — d 2 Krol. 19. 35. Esai. 37. 16. — e 2 Krol. 18. 19. — f T. Kśiążętá. — g Rzym. 9. 27. — h Esai. 28. 22. — i Psalm 38. 6. — k Sędz. 7. 25. Esai. 9. 4. — l 2 Moj. 14. 16. — m 1 Sam. 14. 2. — n 1 Sam. 13.

brod: w Gebá jáko w gospodzie nocowáć będą: ulęknie się Rámá: Gábáá Saulowe ucieczę. Podnieś głos twoj corko Gállim: niech słyszą w Láis/o ubogie Anátot! Vstąpi Mádmená: obywátele Gábim zbiorą się do uciekánia. Jeszcze przez dzień zástánowiwszy się w Nobie/ pogroźi ręką swą gorze corki Syońskiey/ y págorkowi Jeruzálemskiemu. Oto PAN/ PAN Zastępow/okrzesze wszystkie śiły látorośli/á te ktorzy są wysokiego wzrostu podetnie: Y będą wysocy poniżeni. Gęstwy tákże lásow śiekierą wytnie/á Liban od wielmożne° upádnie.

30 31 32 33 34

Rozdzial XI.

Rod Chrystusá PAná. 6. Rząd krolestwá jego. 3. Powołánie Poganow. 12. y zgromádzenie ostátkow z Izráelá.

1 A Lę wynidzie roszczká ze pniá a Isájego/ á látorostká z korzenia jego wyrośćie. 2 Y odpoczynie ná nim Duch PAński: Duch mądrośći y rozumu: Duch rády y mocy: Duch umiejętnośći/y bojáźni PAńskiey. 3 Y będzie czułym w bojáźni PAńskiey: nie będzie według widzenia oczu swojich sądźił/áni według słyszenia uszu swojich karał. 4 Ale będzie ubogie sądźił w spráwiedliwośći/á w práwośći będzie karał ciche ná źiemi: Y uderzy źiemię rozgą ust b swojich/ á duchem warg swojich zábije niezbożniká. 5 Abowiem spráwiedliwość będzie pásem biodr jego: á prawdá przepásániem nerek jego. 6 Y będzie mieszkał wilk c z báránkiem: á lámpárt z koźlęćiem będzie leżał. Tákże ćielę y szczenię lwie/ y karmne bydło pospołu będą: á máłe dźiećię rządźić je będźie. 7 Krowá y niedźwiedźicá społem páść się będą/á płod jch pospołu leżeć będźie: á lew/jáko woł/ plewy jeść będźie. 8 A dźiećię ssące będźie gráło nád dźiurą źmijową: A to/ ktore ostáwione jest/ wpuśći rękę swoję do dźiury bázyliszkowey. 9 Nie będą szkodźić áni zábijáć ná wszystkiey gorze mojey święty: bo źiemiá będźie nápełnioná znájomośćią PAńską/ták jáko morze wodámi nápełnione jest.

a Matt. 2. 6. Luk. 3. 32. Dziej. 13. 22. Rzym 15. 12.

b Job. 4. 9. 2 Tess. 2. 8.

c Esai. 65. 25.

10 Y Stánie się dniá onego/że się zá korzeniem Isájego/ktory stánie zá chorągiew narodom/ Pogánie pytáć d będą: ábowiem odpoczynienie jego sławne będźie. 11 Stánie się też dniá onego/iż PAn powtore rękę swą przyłoży/áby posiadł ostátek ludu swego: ktory pozostánie od Assyryjczykow y od Egiptu/ y od Pátros/ y od Chus/ y od Elám/ y od Sendár/ y od Emát/ y od wyssep morskich. 12 Y podnieśie chorągiew miedzy e pogány: á zgromádźi wygnáne z Izráelá: á rozproszone z Judy zbierze ze czterech stron źiemie. 13 Y ustánie nienawiść Efrájimową/ á nieprzyjaćiele Judowi wykorzenieni będą: Efrájim nie będźie nienawidźiał Judy/ á Judá nie będźie trapił Efrájimá. 14 Ale polecą ná rámie Filistynow ná Zachod/ á pospołu łupić będą narody ná Wschod słońcá: Ná Edomczyki y Moábczyki źćiągną rękę swą/á Synowie Ammonowi posłuszni im będą. 15 Zniszczy też PAN odnogę morzá Egipskiego/ y podnieśie rękę swoję przećiwko rzece mocnym wiátrem swym/á rozdźieli ją ná śiedm potokow/y spráwi to że ją w obuwiu przechodźić będą. 16 A będźie drogą bitą ostátkowi ludu jego/ktory pozostánie od Assyryjczykow: jáko byłá Izráelowi dniá onego/ kiedy wychodźił f z źiemie Egipskiey.

d Rzym 15. 12.

e Matt. 15. 24. Jan. 10. 16.

f 2 Moj. 14. 29.

Rozdzial XII.

VVdźięczność odkupionych przez Chrystusá PAná. 3. Dar Duchá Swiętego. 4. Pobudká do chwały Bożey.

1 Y Rzeczesz dniá onego: Wysłáwiáć ćię będę PAnie/ przeto/że będąc rozgniewány ná mię/ odwroćiłeś zápálczywość gniewu twego/ 2 á ućieszyłeś mię. Oto/ BOG zbáwienie moje: dufáć będę/ á nie ulęknę się. Abowiem PAN Bog moj jest mocą moją a y pieśnią moją, y 3 zbáwieniem mojim. Y będźiećie z rádośćią czerpáć wody/ z zdrojow 4 tegoż zbáwienia. Y rzeczećie dniá onego: Wysławiajćie b PANA/ wzywajćie Imienia jego/ opowiádajćie miedzy narody spráwy jego.

a 2 Moj. 15. 2. Psalm 118. 14.

b 1 Kron 16. 8. Psalm 105. 1.

przypominajćie / że wysokie jest I=
5 mie jego. Spiewajćie PAnu: ábo=
wiem wielkie rzeczy uczynił: niech
14 to będźie wiádomo po wszystkiey zie=
6 mi. Wykrzykaj á śpiewaj obywá=
telko Syońska : ábowiem wielki
jest w pośrzodku ćiebie Swięty I=
zráelski.

Rozdzial XIII.

Spustoszenie Bábilońskie , y sposob jego opisuje.

1 BRzemię Bábilonu/ ktore wi=
dźiał Izájasz Syn Amosow.
2 Ná gorze wysokiey podnieśćie cho=
rągiew : podwyszćie głosu do nich :
dajćie znáć ręką / á niechaj wnidą
3 w bramy Kśiążęce. Jam przykazał
poświęconym mojim : przyzwałem
też y mocárzow mojich / do *wykonánia* gniewu mego/ktorzy śię weselą
4 z wywyższenia mego. Głos zgráje
ná gorách/ jáko ludu gęstego : głos
y dźwięk krolestw/y narodow zgro=
mádzonych: PAN Zastępow spi=
5 suje Wojsko ná wojnę. Ciągną z
ziemie dálekiey/od kończyn niebios
miánowićie PAN y naczynia popę=
dliwośći jego/áby zburzył wszystkę
ziemię.

6 KWilcie/ ábowiem blisko jest
dźień PAński: ktory przydźie já=
ko spustoszenie od Wszechmocnego.
7 Dla tego wszelkie ręce osłábieją / á
wszelkie serce człowiecze stopnieje.
8 Y będą przestrászeni: ućiski/ y tra=
pienia ogárną je: jáko rodząca bo=
leć będą. Káżdy nád bliźnim swo=
jim zdumieje śię : oblicza ich pło=
9 mienowi podobne będą. Oto dźień
PAński srogi idźie/w zápálczywo=
śći y popędliwośći gniewu : áby
obroćił tę ziemię w pustynią / á
grzeszniki jey áby z niey wygłádźił.
10 Bo gwiazdy niebieskie/ y plánety
ich / niedopuszczą świećić świátłu
swemu : záćmi śię słońce a gdy
wschodźić będźie/á mieśiąc nie wy=
11 da świátłá swego. Y náwiedzę ná
okręgu ziemskim złość/á ná niezbo=
żnych nieprawośći ich : y uczynię
koniec pysze hárdych / á hárdość o=
12 krutnikow zniżę. Męzá droższym
uczynię nád szczere złoto : á człe=
13 wieká nád złoto z Ofir. Dla tego
zátrząsnę niebem/ á poruszy śię zie=
miá z miejscá swego w rozgniewá=
niu PAná Zastępow/ y w dźień po=
14 pędliwego gniewu jego. Y będźie
jáko łáni przepłoszona ; y jáko trzo=
da / ktorey niema kto zgromádźić :
Káżdy śię do ludu swego obroći/ y
káżdy do źiemie swojey ućiecze.
15 Ktokolwiek ználeziony będźie/prze=
bity będźie : á káżdy b ktory śię
kolwiek do nich przyłączy/od mie=
16 czá polęże. Nád to / y dźiatki ich
roztrącáne będą przed oczymá ich :
domy ich zplundrowáne będą/ á żo=
ny ich pogwałcone będą.
17 OTo ja pobudzę przećiwko nim
Medy/ktorzy o śrebro nie bę=
dą dbáli/ á w złoćie nie będą śię ko=
18 cháli. Ale z łukow dźiatki postrze=
lájąt : á nád płodem żywotá nie zmi=
łują śię / oko ich synom nieprzepu=
19 śći. Y będźie Bábilon *ktory był*
ozdobą krolestw y sławą zacnośći
Cháldejczykow / jáko podwrocenie
od Bogá Sodomy c y Gomorry.
20 Nie będą śię *w nim* osadzáć ná wie=
ki/ áni mieszkáć od narodu áż do na=
rodu: áni tám rozbije namiotu A=
ráczyk: áni tám pásterze z *stádámi*
21 odpoczywáć będą : Ale tám zwierz
odpoczywáć będźie / á domy ich be=
styámi nápełnione będą : y będą
tám mieszkáć d sowy: á pokusy e
22 tám skakáć będą. Y będą śię sobie
ozywáć strászne potwory ná páła=
cách ich : á smocy ná zamkách ro=
skosznych. A blisko tego że przydźie
czás jego / á dni jego nie odwlo=
ką śię.

Rozdzial XIV.

VVybáwienie ludu Bożego z Bábilonu. 3. Tryumf nád Krolem jego. 21. VVytrácenie nieprzyjaćioł ludu Bożego.

1 ABowiem zlituje śię PAN nád
Jákobem / á obierze záśię I=
zráelá/ y da jim odpocząnąć w źiemi
ich: á przyłączy śię do nich cudzo=
źiemiec / y przystáną do domu Já=
2 kobowego. Bo wezmą z sobą naro=
dy/ y przywiodą je do miejscá swe=
go : y weźmie je sobie dom Izráelski
w źiemi PAńskiey w dźiedzictwo zá
sługi y zá służebnice : y imáć będą
te/ktorzy je imáli / á pánowáć bę=

a Esai. 24.23. Ezech 32. 7. Joel. 2. 31. y 3.15. Matt. 24.29. Mark 13. 24. Luk. 21. 25.

b I. Stárzec I. Pomocnik.

c 1 Moj. 19. 25. Jerem 50.40.

d I. Strusowie.

e I. Latáwcy.

dą nád tymi ktorzy je ćiemiężyli.

3 A Dniá onego / ktoregoć PAN da odpoczynienie od pracy twojey y od strachu twego / y od niewoli ćiężkiey w ktorąś był podbity.

4 Weźmiesz tę przypowieść przećiw krolowi Bábilońskiemu / y rzeczesz: O jáko ustał poborcá / ustał podátek złotá!

5 a PAN złamał a kij niezbożnych / y rozgę pánujących:

6 Tego ktory ludźie bijał w zápálczywośći bićiem ustáwicznym / pánował w gniewie nád narodámi bez litośći dręczonymi:

7 Teraz odpoczywa / y jest w pokoju wszystká ziemiá: wszyscy głośno śpiewáją.

8 Y jodły śię weselą nád tobą / y Cedry Libáńskie mowiąc: Od tego czásu, jákoś ty poległ / nie powstał ktoby nas podćinał.

9 I piekło ze spodku wzruszyło śię dla ćiebie / áby tobie przychodzącemu zászło: Wzbudźiło dla ćiebie umárłe / wszystkie Kśiążętá ziemie: Rozkazáło powstáć z stolic swojich / y wszystkim krolom narodow.

10 Ci wszyscy odpowiádájąc / mowią do ćiebie: Y tyś zemdlony jáko y my / á stałeś śię nam podobnym.

11 Ztrácona jest do piekłá b pychá twojá / y dźwięk muzyki twojey: Podesłanoć mole / á robacy ćię przykrywáją:

12 Jákoż to / żeś spadł z niebá / o jutrzenko! ktora wschodźiłaś ráno? powálonyś áż ná ziemię ktoryś wątlił narody.

13 Wszákeś ty mawiał w sercu swym; Wstąpię ná niebo / nád gwiazdy Boże wywyższę stolicę moję: á uśiądę ná gorze zgromádzenia / ná stronách Polnocnych:

14 Wstąpię ná wysokość obłokow / będę rowny Nawyższemu.

15 Wszákże / ztrácon jesteś áż do piekłá / w głębokość dołu.

16 Ktorzy ćię ujrzą / zá tobą śię oglądáć / y przypátrowáć śię będą mowiąc; Onże to mąż / ktory trwożył ziemię? ktory zátrząsał krolestwy?

17 Ktory obroćił okrąg świátá w pustynią / á miástá jego poborzył / á więźniom swojim nie otwarzał ćiemnice?

18 Wszyscy krolowie narodow cokolwiek ich było / pochowáni są w stánie / káżdy w domu swojim.

19 Aleś ty odrzucony od grobu swego / jáko látorośl obrzydła / jáko száta zábitych /

ktore poprzebijano mieczem / ktorzy zstępują do grobu kámienistego jáko ścierw podeptány.

20 Nie będźiesz miał uczestnictwá z nimi w pogrzebie: boś ziemię twoję pokáźił / y lud swoj pomordował: Albowiem nasienie c złośnikow nie będźie wspominane ná wieki.

21 Gotujćie Syny jego ná zámordowánie d dla nieprawośći Ojcow ich: áby nie powstáli / y nie odźiedźiczyli ziemie / y nie nápełnili miástámi okręgu ziemskiego.

22 Bo powstánę przećiwko nim / mowi PAn Zastępow / á wykorzenię imię Bábilonu / y ostátki jego, ták syná jáko y wnuká / mowi PAN:

23 Y uczynię je osiádłośćią bątow / y káłużámi wod: y wymiotę go miotłą spustoszenia / mowi PAn Zastępow.

24 Przyśiągł PAN Zastępow / mowiąc; Zájiste jákom umyślił ták będźie / á jákom e uradźił / ták śię stánie:

25 Iż potrę f Assyryjczyká w ziemi mojey / á ná gorách mojich podepcę go: á odejdźie od nich járzmo jego / y brzemię jego z rámienia jego zjęte będźie.

26 Táć jest rádá urádzona przećiw oney wszystkiey ziemi: á táć jest ręká wyćiągniona przećiwko tym wszystkim narodom.

27 A poniewaz PAn Zastępow g postánowił / ktoż to wzruszy? á rękę jego wyćiągnioną / ktoż odwroći?

28 ROku / ktorego h umárł Krol Achás / stáło śię to proroctwo:

29 Nie ráduj śię ty wszystká ziemio Filistyńska / yż złamána jest rozgá tego / ktory ćię bił: bo z korzenia wężowego wynidźie Bázyliszek / á płod jego będźie smok ognisty latájący.

30 Y będą śię páść pierworodni nędznych / á ubodzy bespiecznie odpoczyną: ále korzeń twoj głodem wygubię / á ostátki twoje wybije.

31 Kwilże bramo / krzycz miásto: Jużeś śię rozpłynęłá wszystká ty ziemio Filistyńska. Bo od Polnocy ogień przyjdźie / á nie będźie coby stronił od pocztow jego.

32 A coż odpowiedzą posłom narodu? To, że PAn ugruntował i Syon: á do niego śię ućiekáć będą ubodzy ludu jego.

ROZDZIAŁ XV.

a Psalm 125.3. Esai. 9.4.
b Dani. 4.29. Luk. 1.51.
c ob. 18.19. Psalm 21.11. y 37.28 y 109.13.
d 2 Moj. 20.5.
e 2 Sam 2.3.
f 2 Krol. 19.35. Esai. 37.36.
g 2 Kron 20.6. Iob. 9.12. Przyp 21.30. Dan. 4.32.
h 2 Kron 28.27.
i Psalm 87.1.5. y 102.17.

VVytrácenie ziemie Moábskiey, y sposob jego.

Brzemię Moábczykow. Poniewaz w nocy zburzone y spustoszone będźie Ar Moábskie: poniewaz w nocy zburzone y spustoszone będźie Kyr Moábskie: Wstąpi a do Báit y do Dibon/ y do Bámot z płáczem: nád Nebo / y nád Medeba/ Moáb kwilić będźie: ná káżdey b głowie jego *będźie* łysiná/ y káżda brodá ogolona będźie. Ná vlicách jego przepászą śię worem: ná dáchách jego y ná rynkách jego káżdy kwilić będźie/ wracájąc śię z płáczem. Y będźie wołał Hesebon y Eleále; áż w Jáhás słyszány będźie głos ich. Owszem y zbrojni Moábscy nárzekáć będą / á duszá káżdego z nich porzewniáć sobie będźie/ *mowiąc*: Serce moje ryczy nád Moábem y *nád* twirdzámi jego/ áż *ulyszeć* w Zodr / *jáko* jáłowicá c trzyletnia: bo drogą Luchitską z płáczem pojdźie: á ná drodze Choronájim krzyk *jáko* w porażce podniosą. Przeto / że wody Nimrym zginą/ że poschną źiołá / uwiednie trawá/ á nic nie będźie źielonego. Przetoż/ cokolwiek sobie záchowáli/ y májętnośći ich / odniosą do potoku Arábskiego. Bo obejdźie krzyk gránice Moábską: áż do Eglájim nárzekánie jego / y áż do Beer Elim kwilenie jego. Poniewaz y wody Dymońskie krwie pełne będą: bo przyłożę Dymonowi przydátki: á ná te ktorzyby uszli z Moábczykow *potle* lwy/ y ná ostátki w tey źiemi.

a T. Moábczyk. b Jerem 48. 37. 38. Ezech 7. 18. c Jerem 48. 5. 34.

ROZDZIAŁ XVI.

Moábczykom do posłuszeństwá upomnienie. 6. Pychá ich, y pomstá Boża zá nie.

Poślićie báránki a Pánującemu nád źiemią / od skáły áż do pustynie/ do gory corki Syońskiey. Bo inácżey *Moab* będźie jáko ptak tułájący śię/ y z gniazdá wypłoszony; ták będą corki Moábskie przy brodźiech Arnon. Wnidź w ráde/ vczyń sąd/ wystaw ćień swoj w pośrzod Południá / jáko noc: zkryj wygnáńce / á tułájącego śię nie wydawaj. Niech mie mieszkają v ćiebie wygnáńcy moji: o Moábie / bądź im ochroną przed pustoszyćielem. Abowiem vstánie gwałtownik: ustánie pustoszyćiel: á wygłádzony będźie z źiemie ten / ktory *inne* depce. Y będźie zgotowána stolicá w miłośierdźiu/ á uśiedźie ná niey b w prawdźie w przybytku Dawidowym ten/ ktoryby sądźił y szukał sądu/ á czynił prętko spráwiedliwość. Lecz słyszelismy o pysze c Moábowey/ że bárzo pyszny jest: o hárdośći y wyniosłośći jego/ y o zápdliwośći jego. *VVszákże* nie przydą do skutku zamysły jego. Przetoż nárzekáć d będźie Moábczyk przed Moábczykiem/ wszyscy kwilić będą: nád gruntámi *miástá* Kirhcháreset wzdycháć będą mowiąc; Juści są skáżone. Owszem y polá Hesebońskie spustoszone są / y winna máćicá Sábámá: Pánowie narodow potárli nawyborniejsze máćice jego/ ktore áż do Jázer śięgáły/ á szerzyły śię po puszczy: látorośli jego rozłożyły śię/ y prześięgły morze. Przetoż płácżę dla płáczu Jázerczykow/ y *dla* winnice Sábámá oblewam śię łzámi mojimi/ o Hesebonie y Eleále! bo ná letni owoc twoj/ y ná żniwo twoje przypadł okrzyk wojenny. Y ustáło e wesele y rádość nád polem urodzájnym: ná winnicách nie śpiewáją áni wykrzykáją: winá w prásách nie tłoczy ten ktory je tłoczył: *y jać* wykrzykánia poprzestawam. Dla tego brzmią wnętrznośći moje nád Moábem jáko f lutnia / á trzewá moje nád Kirhcháresem. Y stánie śię/ gdy śię pokaże / że śię spráco wał Moáb nád wyżynámi/ tedy wnidźie do świątnice swojey áby śię modlił: ále nic nie spráwi. Toć jest słowo ktore PAN z dawná powiedźiał o Moábie. Ale teraz powiedźiał PAN mowiąc: Po trzech lat/ jákie są látá najemnicze/ sławá Moábowá zelżona będźie ze wszystką zgráją *jego* wielką: á ostátek *jego*, lichy/ máluczki / y mdły *będźie*.

a 2 Sam 8. 2. 2 Krol. 3. 4. b Esai. 16. 5. Dani. 7. 14. 27. Mich. 4. 7. Luk. 1. 33. c Jerem 48. 29. d Jerem 48. 20. e Jerem 48. 33. f I. Hársá.

ROZDZIAŁ XVII.

Dámászkowi y innym miástom Syryjskim. 4. I dźieśięćiorgu pokolen złe rzeczy obiecánie.

Bu Brze-

Brzemie Dámáßku: Oto Dámáßek przeſtánie być miáſtem/ á ſtánie śię kupą rumu. Miáſtá Aroer opuſzczone będą: Dla trzod będą / ktore tám odpoczywáć będą; á nie będzie ktoby je ſtráſzył. Y uſtánie obroná od Efrájimá/ y kroleſtwo od Dámáßku/ y od oſtátká Syryjczykow: y jáko ſławá ſynow Izráelſkich zniſzczeją / mowi PAN Zaſtępow.

Y Stánie śię dniá onego / że umniejſzona będzie ſławá Jákobowá/ á tłuſtość ćiáłá jego zchudnie. Abowiem *Aſſur* będzie jáko ten/ ktory we żniwá zboże zbiera/ á rámię jego żnie kłoſy: y będzie jáko ten co zbiera kłoſy w dolinie Refáiim. Wßákże zoſtáną ná nim *pominione* groná / jáko ná otrzęśioney oliwie: dwie álbo trzy oliwki *zoſtáną* ná wierzchu drzewá / á cztery álbo pięć ná rodzájnych gáłęziách jego/ mowi PAN/ Bog Izráelſki.

Dniá onego / obejrzy śię człowiek ná Stworzyćielá ſwego: á oczy jego ná Swiętego Izráelſkiego poglądáć będą. A nie obejrzy śię ná ołtarze/ ſpráwę rąk ſwojich: áni *ná to* co uczyniły pálce jego pátrzáć będzie/ áni ná gáje poświęcone/ áni ná obrázy słoneczne.

Dniá onego miáſtá mocy jego będą opuſzczone / jáko chrośćinká y roſzczká/ ktore opuſzczone będą od Synow Izráelſkich: y będzieß *ziemiá* ſpuſtoſzoną. Boś zápomniáłá ná Bogá zbáwienia ſwego / y ná ſkále mocy twojey nie wſpomniáłáś. Przetoż *choć* ſzczepy roſkoſzne ſzczepiß / y látoroſli winne obce ſádziß: Czáſu ſzczepienia twego *ſzczepy*, áby roſły/ opátrujeß; náwet tegoż poránku co śiejeß/ áby śię puśćiło / ſtáraß śię: Wßákże w dźień pożytku gromádno boleść y roſpácz żąć będzieß.

Biádá zgráji ludu wielkiego / *ktorzy* huczą jáko ſzum morſki: y zgiełkowi narodow / ktore ſzumią jáko ſzum wod gwałtownych: Narodom/ *ktore* ſzumią jáko ſzum wod wielkich: bo je PAN zfuka/ y ućieką dáleko / y gonieni będą od wiátru / jáko a plewy po wierzchách gor/ á jáko wiecheć od wichru. Bo czáſu wieczornego *náſtápi* trwogá: á niż poránek przyjdzie/ álić go nie *máß*. Tenći jeſt dział tych ktorzy nas puſtoſzą; y los tych/ ktorzy nas plundrują.

a Pſalm 1.4. y 83.11.

ROZDZIAL XVIII.

Egipczykom y Aſſyryjczykom groźi. 7. VVdźiecznośc ludu Bożego opiſuje.

Biádá ziemi ktora záćimiáją ſkrzydłá; ktora jeſt przy rzekách ziemie Murzyńſkiey. Ktora poſyłá poſły przez morze po wodách w łodźiách z śitowia/ *mowiąc*; Idźćie poſłowie prędcy/ do narodu roſzárpánego y zplundrowánego: do ludu ſtráßnego z dawná y do tąd: *do* narodu do ſzczętu podeptánego/ ktorego ziemię rzeki rozerwáły.

Wßyſcy obywátele świátá/ y mieſzkájący ná ziemi/ ujrzyćie gdy będzie chorągiew podnieśioná ná gorách: y gdy w trąby trąbić będą/ vſłyßyćie. Abowiem ták mowi PAn do mnie: Vſpokoję śię/ á przypátrowáć śię będę z Przybytku mojego/ á będę jáko ćiepło jáſne po deſzczu/ á jáko obłok wypuſzczájący roſę w gorącośći żniwá. Bo przed zbierániem winá gdy śię puśći pąkowie/ á kwiát wyda grono ćierpkie jeſzcze roſtące/ tedy oberznie látoroſlki nożámi / á gáłęzie odejmie y obetnie. Y będą zoſtáwione wßyſtkie weſpoł ptáſtwu ná gorách/ y zwierzętom ziemſkim: y będzie ná nich przez láto ptáſtwo / á wßeláki zwierz ziemſki ná nich zimowáć będzie. Czáſu onego / przynieśiony będzie dar PAnu Zaſtępow od ludu roſzárpánego y zplundrowánego: od ludu ſtráßnego/ z dawná y do tąd/ *od* narodu do ſzczętu podeptánego/ ktorego ziemię rzeki rozrywáły: *á przenieśiony będzie* ná miejſce Jmienia PAná Zaſtępow/ ná gorę Syon.

ROZDZIAL XIX.

Pomſtá Boża nád Egipczanámi ogłoſzona. 18. Proroctwo o nawroceniu ich, y inſzych Pogánow do Bogá.

Brzemię Egiptu. Oto PAN jedzie ná obłoku lekkim / y przyćiągnie do Egiptu/ á poruſzą

śie bałwany Egipskie przed oblicznośćią jego / á serce Egipczánow rozpłynie śie w pośrzodku jch. 2 Bo spuszczę Egipczány z Egipczánámi: ták iż walczyć będźie káżdy przećiw brátu swemu/ y káżdy przećiw przyjaćielowi swemu/ miásto przećiwko miástu / krolestwo przećiwko krolestwu. 3 Y zniszczony będźie Duch w Egipczánách / á ráde ich wniwecz obrocę/ y będą śie rádźić bałwanow y wieszczkow/ y czárownikow/ y wrożkow *swojich*. 4 Y podam Egipt w ręce pánow okrutnych : á Krol srogi pánowáć będźie nád nimi/ mowi PAn/ PAN Zastępow. 5 Y zginą wody z morzá/ á rzeká ośiąknie y wyschnie. 6 Y pojdą ná wstecz rzeki / opádną y powysycháją potoki groblámi ujęte: trzćiná y śitowie powiędnie. 7 Trawá około rzeki y przy brzegu jey/ y wszelákie śiewy przy potokách 8 poschną/ zniszczeją y zágíną. Y będą śie smęćić rybitwi/ y żáłośni będą wszyscy ktorzy zárzucáją do rzeki wędę : á ktorzy rozćiągáją śieći po wodźie/ do nędze przyjdą. 9 Tákże záwstydzą śie ći / ktorzy tkáją rzeczy lniáne/ y subtylne/ y ktorzy śiatki robią. 10 Abowiem śieći jego zepsowáne będą / y wszyscy ktorzy robią sadzawki dla ryb.

11 ZAjisteć zgłupiáły Kśiążętá Soáńskie/ mądrych rajcow Fáráonowych rádá zgłupiáłá : Jákoż rzeczećie do Fáráoná? Jam jest syn mądrych/ á syn krolow starodawnych. 12 Gdźież teraz są mędrkowie twoji? niechći teraz oznájmią jesli wiedzą/ co urádźił PAn Zastępow przećiw Egiptowi. 13 Zgłupiáły Kśiążętá Soáńskie/ zwiedźione są Kśiążętá Nofskie/ zwiedli Egipt przedniejszy w pokoleniu jego. 14 PAn puśćił miedzy nie duchá a wichrowáte[a]: y spráwi to/ że pobłądźi Egipt w káżdey spráwie swojey/ ták jáko błądźi pijány przy zwracániu swojim. 15 Y nie będźie *żadna* spráwá w Egipćie / ktoraby uczynić miáłá [b] głowá álbo ogon / gáłąź álbo śitowie. 16 Dniá onego będźie Egipt podobny niewiástom: bo śie lękáć y strácháć będźie przed podnieśieniem ręki PAná Zastępow/ ktorą on podnie- 17 śie przećiwko niemu. Y będźie źiemiá Judska Egiptowi ná postrách: káżdy kto wspomni ná nie / będźie śie lękał dla rády PAná Zastępow/ ktorą postánowił o nim.

18 DNiá onego/ będźie pięć miast w źiemi Egipskiey mowiących językiem Chánánejskim/ á przyśięgájących przez PANA Zastępow: *lecz* jedno z nich/ miástem spustoszenia názwáne będźie. 19 Dniá onego/ stánie Ołtarz PAńśki w pośrzod źiemie Egipskiey/ á słup *wystáwiony będźie* PAnu przy gránicy je[o]. 20 A będźie ná znák/ y ná świádectwo PAnu Zastępow w źiemi Egipskiey. *A* gdy záwołáją do PAná dla tych ktorzy je ćiemiężyli: tedy jm pośle wybáwićielá / y Kśiążę/ y wybáwi je. 21 Y będźie PAn w Egipćie poznány: bo poznáją PAná Egipczánie dniá onego / á będą go czćić ofiárámi y dárámi: y poślubią śluby PAnu/ á wypełnią je. 22 A ták uderzy PAn [c] Egipt/ áby *go* zbiwszy/ uzdrowił go: bo śie náwrocą do PAná/ á on śie jm da ubłagáć/ y uzdrowi je. 23 Dniá onego / będźie gośćiniec z Egiptu do Assyryjey/ y będą chodźić Assyryjczycy do Egiptu / á Egipczánie do Assyryjey: y będą służyć *PANV* Egipczánie z Assyryjczykámi. 24 Dniá onego / będźie Izráel *jáko* trzeći miedzy Egipczánem y Assyryjczykiem: á błogosłáwieństwo *będźie* w pośrzodku źiemie. 25 Abowiem będźie im błogosłáwił PAn Zastępow/ mowiąc: Błogosłáwiony lud moj Egipski / á spráwá rąk mojich Assyryjczykowie/ á Izráel dźiedźictwo moje.

ROZDZIAŁ XX.

Egipczykow y Murzynow spustoszenie.

1 ROku/ ktorego Tártán przyćiągnął do Azotu / posłány *będąc* od Sárgoná Krolá Assyryjskiego/ y walczył przećiw Azotowi / y dobył go: 2 Onegoż czásu / rzekł PAN przez Izájaszá Syná Amosowego mowiąc: Idź / á rozwiąż wor z biodr twojich / á boty twoje zzuj z nog twojich: y uczynił ták/ á chodźił nágo y boso. 3 Y rzekł PAN: Jáko chodźi sługá moj Izájasz nágo y boso/ ná znák/ y ná cud/ *tego co*

a Job. 12.17.

b T. Zacni y podli/ nic nie spráwią.

c Osee. 6. 1.

śie ma stać trzećiego roku Egiptowi y Murzyńskiey źiemi. 4 Ták powie- dźie Krol Assyryjski więźnie Egipskie / y pojimáne Murzyńskie/ mło- de y stáre/ nágie y bose/ z obnáżony- mi zádkámi ná háńbę Egipczykow. 5 Y Przelękną śię / á wstydáć śię będą zá Murzyny ná ktore śię oglądáli/ y zá Egipczány z ktorych śię chlubili. 6 Tedy rzecze dniá one- go obywátel tey wyspy: Oto / toć jest ućieczká nászá/ do ktoreysmy a vćiekáli o pomoc / ábysmy wyswo- bodzeni byli z mocy Krolá Assyryj- skiego; jákożbysmy tedy ujść mogli

a 2Krol. 17. 4.

Rozdział XXI.

Vpadek Bábilonu. 11. Jdumejczykow. 13. Y Arábczykow.

1 BRzemię pustego morzá. Jáko wicher ná Południe bieży: ták przydźie z puszczy/ z źiemie strászney. 2 Widzenie srogie jest mi okazáne. Przewrotny przewrotność broji: á pustoszyćiel pustoszy. Przyćiągniże Elámie : obleż Medźie Bábilon. Wszelkiemu wzdychániu jego ko- niec vczynię. 3 Dla tego nápełnio- ne są biodrá moje boleśćią/ á ućisk ogárnął mię / jáko ućisk rodzącą. Skrzywiłem śię słysząc/ á strwożył- łem śię widząc. 4 Vlękło śię serce moje: strách mię ogárnął. Noc roskoszy mojich obroćiłá mi śię w lękánie. 5 Przygotuj stoł : niech straż ná straży będźie: Jedz/ pij: Wstań- ćie Kśiążętá/ smárujćie tarcze. 6 A- bowiem ták mi rzekł PAn: Idź/ po- staw stróżá/ ktoryby powiedźiał co- kolwiek ujrzy. 7 Y ujrzał wozy / y dwá rzędy jezdnych: wozy ktore o- słowie / y wozy ktore wielbłądźi ćiągnęli: y przypátrowáł śię im z wielką bárzo pilnośćią. 8 Tedy zá- wołał jáko lew: PAnie moj jać sto- je ná straży a vstáwicznie we dnie: náwet/ ná straży mojey stawam ná káżdą noc. 9 (A oto w tym przyjá- cháli mężowie ná woźiech / y jezdá dwiemá rzędámi:) y záwołał strá- żnik,á rzekł: Vpádł / vpádł b Bá- bilon / y wszystkie ryte obrázy Bo- gow jego pokruszone o źiemię.Bábilon 10 jest gumno moje/ y zboże bojewiská mego. Com słyszał od PAná Zastę-

a Abák. 2. 1.
b Jerem 51. 8. Objaw 14. 8. y 18 2.

pow Bogá Izráelskiego/ tom wam opowiedźiał.

11 BRzemię Dumy. Woła ná mię ktoś z Sejru : *Hej stróżu/ co śię stáło* w nocy? Stróżu/ co *śię stáło* w nocy? 12 Rzekł stróż ; Przyszedł po- ránek/ tákże y noc. Chcećieli szu- káć / szukajćie : náwroććie śię/ á przydźćie.

13 BRzemię ná Arábią. Po leśiech Arábiey noclegi miewáć bę- dźiećie / o podrożni Dedáńscy. 14 Niech zábieżą prágnącemu/ niosąc wodę obywátele źiemie Temáń- skiey : z chlebem jego niech wynidą 15 przećiw ućiekájącemu. Bo przed mieczámi ućiekáć będą / przed mie- czem dobytym/ przed łukiem nápię- 16 tym/przed ćięzkośćią bitwy. Gdyż ták rzekł PAn do mnie : Ze po roku/ jáki *jest* rok najemniczy / ustánie 17 wszystká sławá Cedár. A ostátek poczty strzelcow mężnych Synow Cedár / będźie umniejszony. Abo- wiem / *to* PAN BOG Izráelski mowił.

Rozdział XXII.

Vtrapienie Judy. 15. Sobná z urzędu złożony. 20. Eliákim ná mieyscu jego sporządzony.

1 BRzemię Doliny widzenia. Cożći śię stáło żeś wszystká ná dáchy wstąpiłá. 2 Miásto pełne wrzasku y zgiełku : miásto wesołą- ce śię? pobići twoji / nie są pobići mieczem / áni zginęli w bitwie. 3 Wszystkie Kśiążętá twoje nápo- rząd śię rozpierzchnęły / od strzel- cow powiązáni są : známieźieni w tobie powiązáni są wespoł/ *yći kto- rzy* z dáleká ućiekáją. 4 Dla tegom rzekł : Odstąpćie a odemnie / ábym gorzko płákał : nie kwápćie śię ćie- szyć mię/ w spustoszeniu corki ludu mojego. 5 Abowiem *to* jest dźieńući- sku y podeptánia / y zámieszánia od PAná/ PAná Zastępow / w Doli- nie widzenia: *dźień* burzenia mu- row/ y wołánia ná gory. 6 Elám też wźiął sájdak z wozámi ludu wojen- nego : á Kyr okazał tarczą swoję. 7 Y stáło śię/ że wyborne doliny two- je nápełnione były wozámi / á jez- dni śię potężnie zásáńcowáli u

a Jerem 4. 19. y 9. 1.

bramy. Y odkryta byłá zasłoná Judowá: á poglądałeś dniá onego ná zbrojownią w Domu lásu. 9 Y poglądáliśćie ná rozwáliny miástá b Dawidowego/ bo ich wiele było: y zgromádźiły śię wody sadzawki dolney. 10 Tákże policzyliśćie domy w Jeruzalem/ á rozwáliliśćie domy ná opráwę murow. 11 Vczyniliśćie też przekop miedzy dwiemá murámi/ dla wod stáwu stárego: á nie oglądáliśćie śię ná te°/ co go spráwił. A tego/ ktory go z dawná zbudowáł nie widźieliśćie. 12 Nád to/ gdy wołał PAN/ PAN Zastępow dniá onego/ do płáczu y do nárzekánia/ y do obłyśienia śię/ y do przepásánia śię worem: 13 A oto rádość y wesele *wasze* zábijáć woły/ y bić owce: á jedząc mięso/ y pijąc wino/ *mowić*: c Jedzmy/ pijmy/ bo jutro pomrzemy. 14 Alec to doszło uszu mojich/ *mowi* PAN Zastępow: Przetoż wam tá nieprawość nie będźie odpusczona áż pomrzećie/ mowi PAN/ PAN Zastępow.

b 2 Sam 5.7.9.

c Esai. 56.12. Mádr 2.6. 1 Kor. 15.32.

15 Ták mowi PAN/ PAN Zastępow: Idź/ wnidź do tego Podskárbiego/ do Sobny/ ktory jest *przełożonym* w domu/ *y rzecz*: 16 Co ty tu masz? álbo kogo tu masz/ żeś tu sobie wykował grob? wykowałeś sobie ná wysokim miejscu grob swoj á wystáwiłeś ná skále przybytek swoj? 17 Oto/ PAN ktory ćię przykrył jáko zacnego męża/ á ktory ćię kosztownie przyodźiał: 18 Pretko ćię zátoczy *jáko* kulę/ do źiemie szerokiey y przestronney/ tám umrzesz: tám y wozy sławy twojey *zginą*, o háńbo domu Páná swego! 19 A ták wypędzę ćię z stanowiská twego/ á z urzędu twego złożę ćię. 20 A dniá onego/ przyzowę sługi swego Eliákimá/ Syná Helkiaszowego: 21 Y obłekę go w száty twoje/ y pásem twojim potwirdzę go/ pánowánie też twoje dam w rękę jego: y będźie zá Ojcá obywátelom Jeruzalemskim/ y domowi Judskiemu. 22 Y położę klucz domu Dawidowego ná rámieniu jego: gdy d otworzy/ nikt nie záwrze; á gdy záwrze/ nikt nie otworzy. 23 Y wbiję go *jáko* gożdź ná miejscu pewnym: á będźie stolicą 24 chwały domu Ojcá swego. A záwisnie ná nim wszystká sławá domu Ojcá jego/ Synowie y corki/ y wszystko naczynie by namniejsze: od naczynia z ktorego piją/ áż do káżdego naczynia winnego. 25 Dniá onego/ mowi PAN Zastępow/ będźie wyjęty gożdź/ ktory był wbity ná miejscu pewnym: á będźie przyćięty/ y upádnie/ odćięte będźie y brzemię/ ktore jest ná nim/ bo PAN mowił.

d Job. 12.14. Objaw. 3.7.

ROZDZIAŁ XXIII.

Tyru zburzenie. 15. pobudowánie. 18. y do Bogá náwrocenie.

1 Brzemię Tyru. Kwilćie okręty morskie: ábowiem zburzony jest/ ták/ yż niemász áni domu/ áni ktoby przychodźił z źiemie Citim. *To* mi o nich objáwiono. 2 Vmilkniejćież obywátele wyspy/ ktorą kupcy Sydońscy pływájąc przez morze nápełniáli. 3 A ktorego dochody ná wielkich wodách/ naśienie Sichor: żniwo *jego* dochod z rzeki: á w ktorym był skład narodow. 4 Záwstydź śię Sydonie/ bo rzekło morze/ moc morska/ mowiąc: Nie prácuję w porodzeniu/ y nie rodzę: y nie wychowywam młodźieńcow/ áni odchowywam pánien. 5 Jáko nád powieśćią o Egipćie/ ták będą żáłośni nád powieśćią o Tyrze. 6 Przeprawćie śię przez morze: kwilćie obywátele wyspy. 7 Toż to jest *miásto* wásze weselące śię? *Jego* stárożytność jeszcźi ode dni dawnych: *ále* go záwiodą nogi jego ná dáleką wędrowkę.

8 Ktoż to postánowił o Tyrze/ ktory koronuje *inszе*? ktorego kupcy są kśiążęty/ á kramárze jego sławnymi ná źiemi? 9 PAN Zastępow postánowił to/ áby chydźił pychę wszelkiey sławy: á żeby do zniewagi przywiodł wszystkie zacne ná źiemi. 10 Náwroć śię do źiemie swey/ jáko rzeká/ o corko morska! niemászći tám więcey pásá. 11 Rękę swoje wyćiągnął ná morze/ zátrwożył krolestwá: PAN rozkazał o Chánáánie/ áby zburzone były twirdze jego. 12 Y rzekł: Już śię nie będźiesz więcey weseliłá/ ty zgwałcona Pán-

no/corko Syońska. Powstań/ przepraw śię do Citim: *lecż* y tám nie będźieß miáłá odpocżynku. Oto ziemiá Chaldejska / ten lud niebył *ludem.* Assyryjcżyk záłożył ją dla obywátelow pustyń: *ktorzy* wystáwili zamki jey / pobudowáli páłace jey: *ale on* ją w gruz obroćił. Kwilćie okręty morskie: ábowiem zburzona jest twierdzá wáßá.

15 Y Stánie śię dniá onego / że w zápámiętániu będźie Tyr przez śiedmdźieśiąt lat/przez wiek krolá jednego. *A* po śiedmdźieśiąt lat Tyr z nowu będźie miał *piosnkę* jáko piosnkę nierządnice. 16 Weźmi lutnią/ obchodź miásto o nierządnico w zápomnienie podána! graj dobrze / długo śpiewaj / ábyś ná pámięć przyßłá.

17 Y Stánie śię po wyśćiu śiedmidźieśiąt lat / że Tyr PAN náwiedźi: ále śię on záś wroći do nierządnicżego zysku swego / y będźie nierząd płodźił ze wßystkimi krolestwy ziemie/ ná oblicżu ziemie. 18 Wßákże kupiectwo jego / y zysk jego będźie poświęcony PAnu. *Do skarbu* odłożony / y schowány nie będźie: ále tym ktorzy mießkáją przed PAnem *pożyteczne* będźie kupiectwo jego/ áby jedli do sytośći/á *mieli* odźienie dobre.

ROZDZIAL XXIV.

Powtorzenie Proroctw przyßłych. 13. Zachowánie ostankow. 16. Napomnienie ich do chwały Bożey.

1 Oto PAN obnáży ziemię / y spustoßy ją/ y przemieni oblicże jey/ á rosproßy obywátele jey. 2 Y będźie jáko lud *pospolity* a ták y Kśiądze: jáko sługá / ták Pan jego: jáko dźiewká/ ták páni jey: jáko kupujący/ ták przedawájący: jáko pożycżájący / ták y ten co u drugiego pożycza: jáko lichwiarz / ták ten co lichwę dawa. 3 Wielce obnáżona będźie ziemiá/ y bárzo złupiona: ábowiem PAN mowił to słowo. 4 Płákáć będźie *y* opádnie ziemiá: zwątleje yobáli śię okrąg ziemski: zemdleją wysokie narody ziemskie. 5 Przeto/ że tá ziemiá zplugáwiona jest/ pod obywátelámi swojimi: ábowiem przestąpili práwá/ odmienili vstáwy / wzrußyli przymierze wiecżne. 6 Dla tego przeklectwo pożrze ziemię/á znißcżeją obywátele jey. Dla te° popaleni będą Obywátele ziemie/ á máło ludźi zostánie. 7 Smęćić śię będźie moßcz/ vwiędnie winna máćicá / wzdycháć będą wßyscy wesołego sercá. 8 Vstánie wesele b bębnow / vstánie wykrzykánie weselących śię / ućichnie 9 wesele cytry. Nie będą pić winá z śpiewániem: gorzki będźie napoj 10 mocny pijącym go. Zburzone będźie miásto proznośći / káżdy dom zámkniony będźie / áby do niego nie 11 wchodzono. Nárzekánie *będźie* ná vlicách dla winá: záćmione będźie wßelkie wesele/ á przenieśie śię rá- 12 dość ziemie. Spustoßenie w mieśćie zostánie: á bramy zburzone będą.

13 A Bowiem ták będźie w pośrzod ziemie/ w pośrzodku narodow/ jáko gdy otrzęsą oliwy/ *y* jáko *bywa* z gronámi/ gdy śię dokona zbierá- 14 nie winá. Ci podniosą głos swoj/ wykrzykáć będą/ w zacnośći PAńskiey wykrzykáć będą / y przy mo- 15 rzu. Przetoż w dolinách wysławiajćie PAná / ná wyspách morskich Imię PAná Bogá Izráelskiego.

16 OD kończyn ziemie słyßymy piosnkę/ o sławie spráwiedliwego. Alem ja rzekł: Wychudłem/ wychudłem/ biádá mnie. Przewrotni przewrotność broją: przewrotność/ mowię/ bez wßelkiego wstydu broją. 17 Strách/ y doł / y śidło przyjdźie ná ćię / ktory mießkaß ná 18 ziemi. Y stánie śię/ *że* kto ućiecże przed wieśćią stráchu / wpádnie c w doł: á kto wylezie z dołu, pojimány będźie śidłem: bo upusty z wysokośći otworzone będą/ á zátrząsną śię grunty ziemie. 19 Rozstępując rozstąpi śię ziemiá: rozśiádając rozśiądźie śię ziemiá: 20 poruszájąc poruszy śię ziemiá. Chwiejąc / chwiać śię będźie ziemiá jáko pijány / á przenieśiona będźie jáko budká: bo ją obciąży nieprawość jey/y vpádnie/ á więcey nie powstá- 21 nie. A dniá onego / náwiedźi PAn wojsko wysokie ná wysokośći: ták-

a Osee. 4. 9.

b Ierem 7. 14. y 16. 9. y 25. 10 Ezech 26. 13. Osee. 2. 11.

c Ierem 48. 44.

że y krole ziemskie ná ziemi. 22 Y będą zgromádzeni/ jáko zgromádzeni bywáją więźniowie do ćiemnice/ á będą zámknieni w tárdźie: po wielu/ mowię/ dni náwiedzeni będą. 23 Y záśroma śię d mieśiąc/ á záwstydźi śię słońce/ gdy krolowáć będźie PAN Zastępow/ ná gorze Syońskiey/ y w Jeruzalemie/ y przed stárcámi swymi w *wielkiey* słáwie.

d Esai. 13. 10. Ezech 32. 7. Ioel. 2. 31. y 3. 15.

ROZDZIAL XXV.

Dźiękczynienie zá wybáwienie. 6. Dobrodźiejstwá zgotowáne w Chrystusie PANV.

1 PAnie/ tyś Bog moj/ wywyższáć ćię będę y wysławiáć będę Imię twoje: boś vczynił rzeczy dźiwne: rády *twe* z dawná *postánowione*, są wierną prawdą. 2 Abowiemeś miástá obroćił w mogiłę: miásto obronne w rozwáliny: páłace cudzoźiemcow/ áby nie były miástem/ *y* áby nie były znowu ná wieki budowáne. 3 Dla tego ćię wielbić będźie lud możny: miástá narodow srogich ćiebie śię bać będą. 4 Abowiemeś ty był twierdzą ubogiemu/ zamkiem nędznemu w ućisku jego/ vćieczką przed powodźią/ zasłoną przed gorącem: gdyż wśćiekłość okrutnikow/ byłá jáko powodź/ *podwracájąca* śćiánę. 5 Huk cudzoźiemcow potłumiłeś/ jáko gorącość w suszą: *jáko* gorącość ćieniem obłoku/ *ták* okrućieństwo okrutnikow potłumione.

6 Y Spráwi PAN Zastępow/ ná wszystkie narody ná tey gorze a vcztę z rzeczy tłustych: vcztę z wystałego *winá*: z rzeczy tłustych/ szpik w sobie májących/ z *winá* wystałego y czystego. 7 Y skáźi ná tey gorze zasłonę/ ktora zásłania wszystkie ludźie: y przykryćie/ ktorym są przykryći wszyscy narodowie. 8 Połknie śmierć b w zwyćięstwie/ á PAn Pánujący otrze c łzę z káżdego oblicza: y pohańbienie ludu swego odejmie ze wszystkiey ziemie/ bo PAn mowił. 9 Y rzecze dniá onego *lud PAński*: Oto BOG nász ten jest: oczekawáliśmy go/ y wybáwił nas. Tenći *jest* PAn ktoregośmy oczekawáli: weselić/ y rádowáć śię

a Matt. 22. 2. Luk. 14. 16.

b 1 Kor. 15. 54.

c Objaw. 7. 17. y 21. 4.

10 będźiemy w zbáwieniu jego. Abowiem ná tey gorze odpoczynie ręká PAńská: á Moáb podeptány od niego będźie/ jáko plewá w gnoj wdeptána bywa. 11 Y wyćiągnie ręce swoje w pośrzod jego/ jáko *je* wyćiąga pływácz ku pływániu: á poniży wyniosłość jego łokćiámi rąk swojich. 12 A ták obronę y wysokość murow twojich pochyli/ poniży y powáli ná ziemię áż do prochu.

ROZDZIAL XXVI.

Pieśń wdźięczności, zá wybáwienie z duchownego y ćielesnego Bábilonu.

1 DNiá onego śpiewána będźie tá pieśń w ziemi Judskiey: Mamy miásto obronne/ *Bog* zbáwieniem opátrzył mury y básztý jego.

2 Otworzćie bramy/ á niech wnidźie narod spráwiedliwy/ ktory strzeże wszelkiey prawdy. 3 Człowieká a społegájącego *ná tobie* záchowywasz w pokoju/ w pokoju *mowię*, bo w tobie dufa. 4 Mieyćie nádźieję w PAnu áż ná wieki/ boć w PAnu/ w PAnu *jest* skáłá b wieczna. 5 Ale poniża mieszkájące ná wysokośći: miásto wyniosłe poniża: poniża je áż do ziemie/ *y* ztrąca je áż do prochu. 6 Depce je nogá: nogi ubogiego/ stopá nędznikow. 7 Śćieszká spráwiedliwego jest prosta: prostą drogę spráwiedliwego wyrownywasz. 8 Ná drodze sądow twojich PAnie oczekawamy ćię: żądość duszę nászey *jest* do Imienia twego/ y do wspomnánia ná ćię. 9 Duszá mojá żąda ćię w nocy: owszem duchem swym *ktory jest* we mnie/ ráno ćię szukam. Abowiem gdy śię sądy twoje *odpráwują* ná ziemi/ spráwiedliwośći śię vczą obywátele okręgu ziemskiego.

10 Gdy śię łáská pokázuje niepobożnemu/ nie vczy śię spráwiedliwośći: w ziemi práwośći niepráwość czyni/ á nie dba nic ná májestat PAński. 11 PAnie/ choć wywyższona jest ręká twojá/ *przećię tego* nie widzą: ujrzą/ ále pohańbieni będą zájrząc ludowi *twemu*: nád to y ogień te nieprzyjaćioły twoje pożrze. 12 PAnie/ zrządźisz nam po-

a H. Vlepiente.

b Psalm 18. 3

koj: bo wßystko co śię działo przy nas / czyniłeś c ku *dobremu* náßemu. 13 PAnie Boże náß / pánowáli nád námi *inni* pánowie oprocz ćiebie: Ale mysmy tylko / w tobie *ufájac*, wspominali ná Imię twoje. 14 Pomárli / nie ożyją: martwymi będąc / nie powstáną: przeto / żeś je náwiedźił y wykorzenił / y wygłádźił wßystkę pámiątkę ich. 15 Rozmnożyłeś narod o PAnie / rozmnożyłeś narod: uwielbionyś jest / *ácześ* go był zápędźił ná wßystkie gránice ziemie. 16 PAnie / w ućisku ßukáli ćię: gdyś je karał wylewáli modlitwy *swe*. 17 Jáko brzemienna gdy śię przybliża ku rodzeniu boleje / *y* woła w boleśćiách swojich: tákeśmy byli przed obliczem twojim PAnie. 18 Poczęliśmy / bolelismy / álesmy tylko jákoby wiátr porodźili / á żadnegośmy wybáwienia ziemi nie spráwili / y nie upádli mießkájący ná okręgu ziemskim. 19 Ożyją umárli twoji / trupy moje wstáną / *gdy rzeczeß*: Ocuććie śię / á śpiewajćie mießkájący w prochu. Abowiem rosá twojá / *będźie jáko* rosá ná ziołách: ále niezbożne o ziemię uderzyß. 20 Idź ludu moj / wnidź do komor swojich / á zámkni drzwi twoje zá sobą: skryj śię ná máluczką chwilkę / dokąd nie przeminie d rozgniewánie. 21 Abowiem oto PAn wychodźi z miejscá swego / áby náwiedźił nieprawość mießkájących ná ziemi: tedy ziemiá odkryje krew swoję / á nie zákryje dáliey pobitych swojich.

c *Rzym* 8. 28.

d *Psalm* 30. 6. *Esai.* 54. 8.

Rozdział XXVII.

Bog nieprzyjaćioły zetrze. 2. á swoje opátrowáć y bronić ich będźie.

1 DNiá onego / náwiedźi PAN mieczem swojim srogim / wielkim y mocnym / Lewiátáná węża długiego / y a Lewiátáná węża skręconego: á zábije b smoká / ktory jest w morzu.

2 DNiá onego / śpiewajćie o winnicy wybornego c winá. 3 Ja PAN ktory jey strzegę / co chwilká odwilżáć ją będę: á żeby jey kto nie psował / w nocy y we dnie strzedz jey będę. 4 Zápálczywośći *żadney* we mnie niemáß. Ktoż mi da oset álbo ćiernie / ábym przećiwko niey walczył / y spalił ją do ßczętu? 5 Izali *kto* ujmie śiłę moję áby uczynił pokoj ze mną: *áby* pokoj *mowię* uczynił ze mną? 6 Przyjdźie do tego / że śię Jákob rozkorzeni / zákwitnie y rozrodźi śię Izráel / y nápełni okrąg ziemski owocem. 7 Bo *izali* go ták uderzył jáko uderzył nieprzyjaćielá jego? álbo izali go zámordował / jáko *inni* są zámordowáni od niego? 8 Owßem miernie go karał / y w ten czás gdy go wypychał / y gdy go *nieprzyjaciel* wiátrem swojim gwałtownym / wdźień Wschodniego wiátru / zábierał. 9 Przetoż tym sposobem oczyśćiona będźie nieprawość Jákobowá: á tenći jest wßystek pożytek / że odejmie d grzech jego / gdy rozrzući wßystko kámienie Ołtarzá / jáko kámienie wapienne rozßárpáne / á nie ostoją śię gáje / y obrázy e słoneczne.

10 GDy miásto obronne spustoßeje / *á będźie* mießkániem porzuconym y opuśćzonym jáko pustynia: tám śię páść y tám legáć będźie ćielec / y ogryźie látorośli jego. 11 Gdy poschną gáłąźki jego / pokruszone będą / á niewiásty przyßedßy zápalą je. Abowiem ten lud nie ma żadnego rozumu: Przetoż nie zmiłuje śię nád nim ktory go uczynił / á ktory go stworzył / nie zlituje śię nád nim. 12 Dniá onego / gdy śię PAN będźie f mośćił od łożyská rzeki / áż do potoku Egipskiego / wy Synowie Izráelscy po jednemu zebráni będźiećie.

13 STánie śię też dniá onego / że zátrąbią w trąbę wielką / y przyjdą ktorzy byli poginęli w ziemi Assyryjskiey / y ktorzy byli zágnáni do ziemie Egipskiey: y będą śię PAnu kłaniáli ná gorze świętey w Jeruzalemie.

a *Iob.* 26. 13.

b *I. Wieloryba.*

c *I. Czerwonego.*

d *Zach.* 3. 9.

e 3 Moj. 26. 30.

f *H. Młoćił.*

Rozdział XXVIII.

Lud Izráelski strofuje, pomstą Bożą jm grożąc. 5. Ostanki ćießy, á przypomniawßy grzechy ich. 22. do pokuty upomina.

1 BIádá pyßney koronie pijánicom z Efrájimá / y kwiátowi opádłemu z ozdoby sławy swojey:

ludá tym ktorzy rządzą doliną bárzo urodzájną/y znikczemniáłym od winá. 2 Oto możny y śilny PAński będąc jáko nawálność grádu/ jáko wicher wywrácájący/jáko bystrość wod gwałtowney powodźi uderzy ją o ziemię ręką swą. 3 Nogámi podeptána będźie pyszna koroná / pijániey Efráimskiey. 4 Tedy śię stánie/ że kwiát opadájący z ozdoby y z sławy swojey / tych ktorzy rządzą doliną bárzo urodzájną / będźie jáko owoc skorozrzy / pierwiey niż láto bywa: ktory skoro kto obaczy/ nie puśći go z ręki áż go zje.

5 Dnia onego / będźie PAN Zastępow koroną ozdoby/y koroną sławy ostátkowi ludu swego: 6 Y duchem sądu/śiedzącemu ná sądźie: á mocą tym / ktorzy odpierają bitwę áż do brámy.

7 Ale y ći od winá błądzą / y od mocnego napoju potaczáją śię. Kśiążę y Prorok błądzą od mocnego napoju/ utonęli w winie/ potaczáją śię od mocnego napoju: błądzą w widzeniu/ potykáją śię w sądźie. 8 Abowiem wszystkie stoły ich pełne są zwracánia y plugástwá ták/áż miejscá nie zstawa. 9 Kogoż by uczyć miał umiejętności ? á komu da zrozumieć co słyszał? Izali ostáwionym od mleká/ á odsádzonym od pierśi? 10 Poniewaź podawał im przykazánie zá przykazániem / przykazánie zá przykazániem: przepis zá przepisem / przepis zá przepisem : troche tu / troche owdźie. 11 A wszákże jákoby nieznájomą a mową / y językiem obcym mowił do ludu tego. 12 A gdy im rzekł: Toć jest odpoczynienie / Spráwćie odpoczynek sprácowánemu/ Toć jest odpoczynienie : Ale oni nie chćieli słucháć. 13 Y będźie im słowo PAńskie/ przykazánie zá przykazániem/przykazánie zá przykazániem : przepis zá przepisem/przepis zá przepisem: troche tu/ troche owdźie: ná to, áby szli/ á padszy wznák stłukli śię/ á uwikłáni będąc/ pochwytáni byli.

14 Przetoż słuchajćie słowá PAńskiego mężowie naśmiewcy/ pánujący nád tym ludem/ ktory jest w Jeruzalem. 15 Dla tego że mowićie: Uczynilismy przymierze z śmierćią/ y z piekłem mamy porozumienie / bicz gwałtowny nas nie dojdźie gdy przechodźić będźie : bośmy położyli kłamstwo zá ućieczkę swoję/á pod fałszem utáilismy śię: 16 Dla tegoż ták powiedźiał Pánujący PAN: Oto ja zá grunt kłádę w Syonie b kámień / kámień doświadczony / węgielny/ kosztowny/ gruntownie ugruntowány : Kto wierzy/ c nie pokwápi d śię. 17 A wykonam sąd według sznuru / á spráwiedliwość według wagi : y potłucze grad nádźieję omylną / á ućieczkę wody zátopią. 18 A ták zgłádzone będźie przymierze wásze z śmierćią/ á porozumienie wásze z piekłem nie ostoji śię ; gdy bicz gwałtowny przechodźić będźie / będźiećie od niego podeptáni. 19 Kiedy jedno pocznie przechodźić/pochwyći was: bo ná káżdy poránek przechodźić będźie we dnie y w nocy. A sam postrách przywiedźie was ku zrozumieniu tego/cośćie słyszeli. 20 Zwłaszcza iż krotsze będźie łoże/niżby śię kto mogł rozćiągnąć: y nákryćie wąskie / choćby śię skurczył. 21 Abowiem PAN powstánie jáko ná gorze e Perázim/á rozgniewa śię jáko w dolinie f Gábáon / áby wykonał spráwę swoję/ nie zwyczájną spráwę swoję: y áby dokończył spráwy swojey/niezwyczájney spráwy swojey. 22 A ták teraz nie náśmiewajćie śię / áby śię niezmocniły zwiąski wásze : bom o pewnym zepsowániu wszystkiey źiemie słyszał od PAná/ PAná Zastępow.

23 Nádstawiajćie uszu/á słuchajćie głosu mego/bądźćie pilni/á słuchajćie mowy mojey. 24 Izali káżdego dniá oracz orze/áby śiał ? przegania brozdy á włoczy rolą swoję? 25 Izali zrownawszy wierzch jey / nie rozśiewa wyki/y nie rostrząsa kminu/ y nie śieje pszenice wyborney/ y jęczmienia przedniego/y orkiszu ná miejscu sposobnym ? 26 Bo go uczy rostropnośći Bog jego /y g náucza go. 27 Wyki nie młocą okowánym naczyniem / áni taczáją kołá wozowego po kminie: ále kijem wybijáją wykę; á kmin laską. 28 Pszenicá

a 1 Kor. 14.21.

b Psalm 118.22. Matt. 21.42. Dźiej 4.11. 1 Piotr 2.6.7.

c I. Nie będźie pohánbiony.

d Rzym 9.33. y 10.11.

e 2 Sam. 5.20. 1 Kron 14.11.

f Iosu. 10.12. 2 Sam 5.25. 1 Kron 14.16.

g Baruc 3.37. Mad. 7.16.

młocona h bywa: wszákże y tey nie záwżdy młócić będzie / áni iey potrze kołem wozá swego / áni *iey* zębámi jego pokruszy. Y toć od PAná Zastępow wyszło: ktory jest dziwny w rádzie / á wielmożny w rzeczy sámey.

h I. Melina.

Rozdział XXIX.

Prorokuje o spustoszeniu miástá Ieruzalem przez Assyryjczyki. 9. Przyczyny tego wylicza. 17. Náwrocenie Pogánow y Zydow do PAná opisując.

1 Biádá Arielowi/ Arielowi miástu/ *w ktorym* mieszkał Dawid: przydajćie rok do roku/ niechaj rzeżą báránny. 2 Jednák ućisnę Arielá/ y będzie smętek y żáłość/ bo mi będzie jáko Ariel. 3 Położę się zájiśte obozem w około przećiwko tobie/ y ścisnę ćię wáłámi/ y *wystáwię* przećiwko tobie bászty. 4 Tedy będąc zniżone / z ziemie mowić będziesz / y z prochu szeptáć będzie mowá twojá: będzie mowię głos twoj/ jáko Wieszczká z ziemie/ á z prochu mowá twojá szeptáć będzie. 5 Bo mnostwo nieprzyjaćioł twojich / będzie jáko proszku drobnego: á zgrájá okrutnikow / jáko plew latájących: á to się nagle w oká mgnieniu stánie. 6 Od PANA Zastępow náwiedzone będzie gromem y trzęśienięm ziemie / y głosem wielkim / wichrem y burzą / y płomieniem ogniá pożerájącego.

7 Ale jáko sen widzenia nocnego/ ták będzie zgrájá wszystkich narodow walczących przećiwko Arielowi / y wszystkich bojujących przećiwko niemu / y twirdzam jego / *y tych* ktorzy go ućiskáją. 8 Będzie mowię / jáko gdy się śni głodnemu/ jákoby jadł; ále gdy się ocući/ álić czczy żywot jego; y jáko gdy się śni prágnącemu / jákoby pił/ á gdy się ocući / álić zemdlony zostawa/ á duszá jego prágnie: ták będzie zgrájá wszystkich narodow walczących przećiwko gorze Syońskiey.

9 Z Ałoż *tedy* odwłaczaćie/ choćbyśćie się zdumiewáć mieli! rosłoszujećie / choćbyśćie mieli ná pomoc wołáć! Opili się / ále nie winem: potaczáją się / ále nie od mocnego napoju. 10 Bo was nápełnił PAN duchem snu twárdego/ y záwárł oczy wásze: prorokow y Kśiążąt wászych napátrzniejszych oczy zásłonił. 11 Przetoż wam wszelkie Widzenie podobne jest słowam kśiąg zápieczętowánych: ktore danoliby temu co zna pismo / *á* rzeczono; Czytaj to proszę: tedy odpowie; Nie mogę / bo są zápieczętowáne. 12 A danoliby kśięgi temu co nie zna pismá/ *á* rzeczono; Czytaj to proszę: tedy odpowie; Nie znam pismá. 13 Bo mowi PAN; Przeto że ten lud przybliża się *do mnie* a usty swymi / á czći mię wárgámi swymi: á serce jego dálekie jest ode mnie / á bojázni ktorą się mnie boją / z przykazań ludzkich náuczyli się: 14 Dla tego / Ja też sobie dziwnie pocznę z tym ludem / dziwnie y cudownie: Y zginie mądrość b mądrych jego/ á rozum rostropnych jego skryje się. 15 Biádá tym/ ktorzy głęboko przed PAnem ukrywáją ráde! ktorych káżda spráwá dzieje się w ćiemnośći/ y mowią; Ktoż c widzi? Kto wie o nas? 16 Przewrotne myśli wásze są jáko glina d gárncárska. Izali rzecze robotá o tym co ją urobił; Nie urobił mię: y ulepienie *izali* rzecze o tym co je ulepił; Nie rozumiał. 17 Izali po máluczkim y krociuchnym czáśie nie obroći się Liban w pole: á pole zá lás poczytáne nie będzie?

18 Y Usłyszą dniá onego głuszy słowá kśiąg: á z mroku y z ćiemnośći/ oczy ślepych pátrząć będą. 19 Ale ćiszy/ náder się rozweselą w PAnu: á ubodzy ludzie rozrádują się w świętym Izráelskim. 20 Gdy ustánie okrutnik / á zniszczeje naśmiewcá/ y wykorzenieni będą wszyscy/ ktorzy pilnowáli nieprawośći. 21 Ktorzy winują człowieká dla słowá: á ná tego f ktory *je* strofuje/ w bramie śidłá stawiáją / y bez przyczyny do upadku przywodzą spráwiedliwego. 22 Przetoż ták mowi o domu Jákobowym PAN/ ktory odkupił Abráhámá: Już dáley nie będzie záwstydzony Jákob / áni więcey twarz jego zblednie. 23 Abowiem gdy ujrzy Syny swoje/ dzieło

a Matt. 15. 8. Mark 7. 6.
b Ierem 49. 7. Obad. v. 8. 1 Kor. 1. 19.
c Syrac. 23. 25.
d Ierem 18. 6.
e Esai. 10. 15. y 45. 9.
f Amos 5. 10.

rąk mojich w pośrzodku śiebie/ poświącające Imię moje: tedy będą poświącáć Świętego Jákobowego/ á Bogá Izráelskiego bać się będą. 24 Y stáną się rozumnymi błądzący duchem: á szemrácze náuczą się umiejętnośći.

ROZDZIAŁ XXX.

Nárzeka nád grzechámi ludskimi. 13. Upornym groźi. 18. Pokutującym łáskę obiecuje. 22. Sąd Boży nád Assyryczykámi.

1 Biádá Synom odpornym/ mowi PAN/ ktorzy czynią rádę/ ále nie ze mnie: y nákrywáją się nákryćiem/ ále nie z duchá mojego/ áby przyczyniáli grzechu do grzechu. 2 Ktorzy chodzą á zstępują do Egiptu/ nie rádząc się ust mojich/ áby się zmocnili mocą Fáráonową/ y ukryli się w ćieniu Egipskim. 3 Bo moc Fáráonowá będźie wam ku záwstydzeniu: á ućieczká do ćieniu Egipskiego ku pohánbieniu. 4 Przeto/ że byli w Soán Kśiążętá jego/ á posłowie jego do Chánes chodźili. 5 Wszystkie do hánby przywiedźie/ przez lud *ktory* im nie będźie ku dogodźie/ áni ku pomocy/ áni ku pożytkowi: ále tylko ku zelżywośći y ku hánbie. 6 Brzemię *odnoszą* ná bydlętách południowych do źiemie ućisku y utrapienia (z kąd *pochodźi* lew y szczenię lwie/ żmijá y smok ognisty latájący) odnoszą *mowię* ná grzbietách bydlątek bogáctwá swoje/ y ná gárbie wielbłądow skárby swoje/ do ludu/ ktory im nic nie pomoże. 7 Bo Egipczánie dáremno y prozno pomagáć będą. Dla tego *to* ogłaszam/ że ich moc jest/ śiedźieć *w pokoju*.

8 Teraz idź: Nápisz to ná tablicy przed oczymá ich: á ná kśięgách to wyrysuj/ áby to trwáło do dniá ostátniego/ y áż ná wieki wiekow: 9 Że ten lud jest a odporny/ synowie kłamliwi: Synowie ktorzy nie chcą słucháć zakonu PAńskiego. 10 Ktorzy mowią Widzącym; Nie miewajćie widzenia: á Prorokom; Nie prorokujćie b nam co práwego jest: mowćie nam rzeczy c przyjemne/ prorokujćie oszukánie. 11 Ustąpćie z drogi/ zejdźćie z śćieszki: niech będźie dáleki od oblicza nászego Święty Izráelski. 12 Przetoż ták mowi Święty Izráelski: Iż gárdźićie tym słowem/ á ufaćie w potwarzy y w przewrotnośći/ y spolegaćie ná niey: 13 Dla tego wam tá niepráwość będźie jáko *mur* przerwány upadájący/ y *jáko* wydęćiená murze wysokim/ ktorego bywa nágłe y prętkie obálenie. 14 Y pokruszy d ją/ jáko się kruszy ztłuczone náczynie gárncárskie: á ták mu nie sfolguje/ iż się nie znajdźie po ztłuczeniu jego *y* skorupá/ *ktoraby* mogł nábráć ogniá z ogniská/ álbo náczerpáć wody z káłuże. 15 Abowiem ták mowi pánujący PAN/ Święty Izráelski: Jesli się náwroćićie y uspokojićie się/ záchowáni będźiećie: w milczeniu y w nádźiejey będźie moc wásza: ále nie chcećie. 16 Owszem mowićie; Nie ták/ ále ná koniách ućieczemy: Przetoż ućiekáć będźiećie. Ná prętkich *koniach* ujedźiemy: ále prętszy będą ći ktorzy was gonić będą. 17 Tyśiąc ich *ućiecze* e przed okrzyknieniem jednego/ á przed okrzyknieniem piąći *wszyscy* ućieczećie: áż zostániećie jáko mászt f ná wierzchu gory/ á jáko chorągiew ná págorku.

18 A Dla tegoć PAN czekáć będźie/ áby się zmiłowáł nád wámi/ y dla tego się wywyższy/ áby się zlitowáł nád wámi: Abowiem PAN *jest* Bogiem sądu: Błogosłáwieni g wszyscy ktorzy nań oczekawáją. 19 Bo lud ná Syonie *y* w Jeruzalem będźie mieszkáć: płákáć więcey nie będźiesz: Zápewne zlituje się h nád tobą/ ná głos wołánia twego: *a* skoro usłyszy/ ozwie się. 20 A choć wam PAN da chleb utrapienia/ y wodę ućisku/ jednák nie odlecą więcey od ćiebie Náuczyćiele twoji/ ále oczy twoje pátrzáć będą ná Náuczyćiele twoje. 21 Y uszy twoje usłyszą słowo z tyłu do ćiebie mowiącego; Tać *jest* drogá/ chodźćie po niey: lubbyśćie się w práwo/ álbo w lewo událi. 22 Tedy zárzućićie okryćie srebrnych swojich báłwanow rytych/ y odźienie złotych swojich báłwanow odlewánych: rozproszysz je jáko plugástwo i *mentásty* przyrodzoną

a Dźiej. 7. 52. b Amos 2. 12. 37. 12. c Jerem 6. 14. Ezech 13. 16. 2 Tim. 4. 3.

d Psalm 2. 9. e 3 Moj. 26. 8. 5 Moj. 28. 25. 32. 30. f 5 Moj. 28. 62. g Psalm 2. 12. 34. 9. Przyp 16. 20. Jerem 17. 7. h Psalm 91. 15. Esai. 58. 9. i 3 Moj. 15. 19. 4 Moj 5. 3.

niemoc ćierpiącey : á rzeczeß im ; Precz z tąd. 23 Da Bog y dészcz k ná śiewy twoje / ktorymi ją pośiał ziemię á chleb z urodzáju ziemie będźie syty/ y obfity: dniá onego páść śię będą y bydłá twoje ná páſtwisku ßerokim. 24 Woły tákże y osłowie sprawujący ziemię / páſtwę czystą jeść będą / ktora opáłką y łopátą wywiána bywa. 25 Y będą ná káżdey gorze wysokiey / y ná káżdym págorku wyniosłym strumienie y potoki wod/ w dźień porażki wielkiey/ gdy wieże upádną. 26 Swiátłość też mieśiącá będźie jáko świátłość słoneczna : á świátłość słoneczna będźie w śiedmiornasob/ jáko świátłość śiedm dni : dniá ktorego záwiąże PAn złamánie ludu swego/ á ráne zbićia jego uleczy.

27 Oto Imię PAńskie przychodźi z dáleká/ zápáliłá śię popędliwość jego / y ćięßka *jest* ku znoßeniu : wárgi jego pełne są gniewu/ á język jego jáko ogień pożerájący. 28 A duch jego jest jáko rzeká wylewájąca / ktora áż do gárdłá śięga : áby przewiewał narody / áżby śię wniwecz obroćili/ á wędźidłem kiełznał czeluśći narodow. 29 Tedy záśpiewaćie/ jáko gdy śię w nocy obchodźi uroczyste święto : á rozweselićie śię w sercu jáko l ten / ktory idźie z piszczałką/ idąc ná gorę PAńską do m skáły Izráelskiey. 30 Gdy da usłyszeć PAN wielmożność głosu swego/ y wyćiągnione rámię swoje okáże w popędliwośći gniewu swojego/ y w płomieniu ogniá pożerájącego z rosproßeniem / z gwałtownym dżdżem/ y z grádem kámiennym. 31 Bo od głosu PAńskiego stárty będźie Assyryjczyk *ktory* inne kijem bijał. 32 Y stánie śię/ że ná sámym káżde uderzenie kijowe/ ktorym go PAn uderzy/ znáczne będźie. *gdy* z bębny y z lutniámi/ y z bitwą wesołą walczyć będźie przećiwko niemu. 33 Abowiem dawno już jest nágotowáne piekło ; y dla sámego krolá nágotowáne jest : ktore głębokie y ßerokie uczynił/ podniáty jego ogniá y drew śiłá jest : poddymánie PAńskie jáko rzeká śiárczána zápala je.

k 5 Mo. 11.14. Ezech 34.26.

l Psalm 42.5.

m 5 Mo. 32.4. 2Sam 22.32. Psalm 18.3. &73.26 Esai. 26.4.

ROZDZIAL XXXI.

Ogłoßenie karánia ná lud Izráelski, ktory śie do Egiptu o pomoc ućieka, tákże y ná sáme Egipczány. 6. Nápomnienie do pokuty. 8. Vpadek Assyryjczykow.

1 Biádá tym ktorzy zstępują do Egiptu o pomoc/ á ná koniách spolegáją / y vfáją w wozách że ich wiele / y w jezdnych iż są mocni bárzo: á nie oglądáją śię ná Swiętego Izráelskiego/ á PAná nie ßukáją. 2 Aleć on też jest mądry: przetoż przywiedźie złe / á słow swojich nie odmieni : lecz powstánie przećiw domowi złośnikow / y przećiwko rátunkowi tych ktorzy broją nieprawość. 3 Abowiem Egipczánie są ludźie á nie Bog / á konie ich ćiáło/ á nie duch : przetoż skoro PAN wyćiągnie rękę swą / pádnie y pomocnik / pádnie y ten ktoremu dawáją pomoc : á ták wßyscy społem zginą.

4 Bo ták rzekł PAn do mnie: Jáko gdy ryczy lew / y ßczenię lwie nád łupem swym / á choć zwoływáją przećiwko niemu gromádę pásterzow / *przećię* śię on wrzasku ich nie lęka/ áni śię korzy przed hukiem ich: ták PAn Zastępow zstąpi áby walczył o gorę Syońską/ y o págorek jey. 5 Jáko ptacy latáją *około gniazdá swego*, ták obroni PAn Zastępow Jeruzalem/ *y owßem* broni y wybáwia ; á przechodząc a z *pomśtą* záchowa. 6 Náwroććie śię do tego/ od ktorego głęboko zábrnęli Synowie Izráelscy. 7 Abowiem dniá onego/ odrzući b káżdy bálwany swe srebrne/ y bálwany swe złote/ ktorych wam náczyniły ręce wáße ná grzech. 8 Y vpádnie Assyryjczyk od mieczá nie męskiego/ á miecz nie człowieczy pożrze go: y vćiecze przed mieczem/ á młodźieńcy jego hołdownikámi będą. 9 A ták opokę swoję od strachu minie/ á Kśiążętá jego vlękną śię przed chorągwią/ mowi PAn; ktorego ogień jest ná Syonie / á piec w Jeruzalemie.

a H. Przeskoczywßy.

b Esai. 2.20.

ROZDZIAL XXXII.

Proroctwo o krolestwie PAná Chrystusowym. 10. Spustoßenie ziemie Iud-

ſkiey. 15. Obietnicá o Duchu Swiętym, y ſpráwách jego.

1 Oto Krol będźie krolowáł w ſpráwiedliwośći/ á Kśiążętá w ſądźie pánowáć będą. 2 Bo mąż *on* będźie jáko záſłoná od wiátru/ y jáko zákryćie przed powodźią: Jáko ſtrumienie wod ná miejſcu ſuchym: jáko ćień ſkáły wielkiey w źiemi uprágnioney. 3 Y nie będą śię błąkáć oczy widzących: y vßy ſłuchájących pilnie ſłucháć będą. 4 Serce głupich zrozumie umiejętność: á język zájąkájących śię prętko y zrzetelnie mowić będźie. 5 Y nie będą więcey zwáć nießláchetnego/ ßláchetnym: á ſkąpy nie będźie ſłynął ßczodrym. 6 Przeto/ że a nießláchetny o nießláchetnośći b mowi/ á ſerce jego zmyśla niepráwość/ áby wykonał obłudność/ á mowił przećiwko PAnu zdrożnie: áby wyniſzczył duſzę łáknącego/ á napoj prágnącego odjął. 7 Skąpego też uśiłowánia złe ſą: bo chytrze obmyśla jákoby wniwecz obroćił vtrapione słowy kłamliwymi/ y mowił przećiwko nędznemu przed ſądem. 8 Ale ßczodrobliwy c o ßczodrobliwośći myśli/ á przy ßczodrobliwośći ſtáć będźie.

a *1. Głupi o głupśiwie.*
b *1 Sam. 24. 14. Eſai. 24. 16.*
c *Luk. 6. 45.*

9 NIewiáſty d ſpokojne powſtańćie: ſłuchajćie głoſu mego/ corki beſpieczne/ bierzćie w vßy ſwe powieśći moje. 10 Przez *wiele dni* y lat trwożyć śię będźiećie/ wy beſpieczne: ábowiem uſtánie zbieránie winá/ á ſprzątánia *urodzájow* nie będźie. 11 Zátrwożćie śię/ á ulęknićie śię beſpieczne/ zewlecżćie śię/ y obnáżćie śię/ á przepáßćie biodrá wáße. 12 Kwiląc nád pierśiámi/ nád rolámi roſkoßnymi/ *y* nád winną máćicą vrodzáyną. 13 Ná źiemi ludu mojego ćiernie y oſet wyrośćie/ owßem ná wßyſtkich domách weſołych miáſtá rádującego śię. 14 Abowiem páłac opuſzczony będźie/ huk miáſtá vſtánie/ zámek y báßty jáſkiniámi zoſtáną áż ná wieki/ ná rádość dźikim oſłom/ *y* ná páſtwiſká trzodom.

d *1. Bogáte. T. Miáſta Judſkie.*

15 POki nie będźie wylany ná nas Duch z wyſokośći/ á nie obroći śię puſtynia w pole urodzájne/ á pole urodzájne/ zá lás poczytáne nie będźie. 16 Y będźie ſąd przemießkawał e ná pußczy/ á ſpráwiedliwość pole urodzájne ośiędźie. 17 Y będźie pokoj dźiełem ſpráwiedliwośći/ á ſkutek ſpráwiedliwośći/ odpoczynienie y beſpieczność áż ná wieki. 18 Bo będźie mießkał lud moj w przybytku pokoju/ y w przybytkách beſpiecznych/ y w odpoczywániu ſpokojnym. 19 Choćby y grad ſpadł ná lás/ á miáſto bárzo poniżone było. 20 Błogosłáwieni *jeſteśćie* ktorzy śiejećie ná wßelákich miejſcách urodzájnych/ wpußczájąc tám woły y oſły.

e *Eſaj. 29. 17.*

Rozdział XXXIII.

Proroctwo o pomśćie nád Aſſyryjczykámi. 22. Obietnicá właſnym Kośćiołá Bożego członkom uczyniona.

1 BIádá *tobie* ktory łupiß/ choćeś ſam nie złupiony/ y ktory zdradzaß/ choćiaś ſam nie był zdrádzony. Gdy łupić przeſtánieß/ będźieß też złupiony: gdy zdradzáć przeſtánieß/ będą ćię też zdradzáć. 2 PAnie zmiłuj śię nád námi/ ćiebie oczekawamy. Bądź rámieniem ſwojch/ ná káżdy poránek/ á zbáwieniem náßym czáſu utrapienia. 3 Przed głoſem ogromnym rozpierzchną śię narodowie: przed wywyżßeniem twojim/ rozproßą śię pogánie. 4 Y będą zebráne łupy wáße/ jáko zbierają chrząßcze: á jáko przypada ßáráńczá/ ták oni przypádną ná nie. 5 PAN będźie wywyżßony: bo mießka ná wyſokośći: nápełni Syon ſądem y ſpráwiedliwośćią. 6 Mądrość y umiejętność będźie utwirdzeniem czáſow twojich/ śiłą *y* obfitym zbáwieniem twym: á bojáźń PAńſka ſkárbem twojim.

7 Oto mocarze ich wołáją a ná dworze: poſłowie pokoju gorzko płáczą. 8 Spuſtoßáły drogi/ przeſtano śćieżką chodźić: złamał przymierze/ zniewáżył miáſtá/ á człowieká zá nic ſobie nie ma. 9 Płáká/ y zwątlá źiemiá: záwſtydzony jeſt Liban y uwiądł: Sáron śię ſtał jáko puſtynia/ y otłuczono b Báſán y Kármel. 10 Teraz powſtánę mowi PAn: teraz śię wywyżßę/ teraz

a *1 Krol. 18. 37.*
b *1. Ryczał*

אלאב

śie podniosę. Poczawszy stome/ v- 11 rodźićie mierzwę: duch wáß was po- żrze jáko ogień. Y będą narodowie/ 12 *jáko* wypalone wapno: będą *jáko* ćiernie wyćięte/ogniem zpalone.

Słuchajćie ktorzyśćie dáleko/ 13 com vczynił: á bliscy poznaj- ćie moc moję. Zlękli śię ná Syonie 14 grzesznicy/ strách zdjął obłudniki *mowiące*: Ktoż z nas ostáć śię może *przed* ogniem pożeráiącym? Ktoż z nas ostáć śię może przed płomie- niem wiecznym? Ten ktory chodźi 15 c w spráwiedliwośći/ á mowi co jest práwego: Ktory śię zyskiem d niespráwiedliwym brzydźi: Ktory otrząsa ręce swe/ áby dárow nie brał: Ktory zátula uszy swe/ áby nie słuchał o rozlaniu krwie/ y zá- mruża oczy swoje/ áby nie pátrzył ná złe. Ten ná wysokośćiách mie- 16 szkáć będźie/ zamki ná skáłách będą vćieczką jego: Chleb jego dány mu będźie/wody jego nie vstáną. Kro- 17 lá w piękności jego oglądáją oczy twoje: ujrzą y źiemię dáleką. Serce 18 twoje będźie rozmyśláło o stráchu *mowiąc*: Gdźie *teraz* jest e pisarz? gdźież *teraz* jest poborcá? gdźież jest oblicząjący wieże? Ludu okru- 19 tnego nie oglądaß/ ludu głębokiey mowy ktoregoś nie słychał/y języká obcego ktoregobyś nie rozumiał.

Weyrzy ná Syon/ miásto uro- 20 czystych świąt nászych: oczy twoje niechaj pátrzáją ná Jeruza- lem/ ná mieszkánie spokojne/ ná na- miot ktory nie będźie przeniesion: kołki jego ná wieki śię nie poruszą/ á żaden powroz jego nie zerwie śię. Przeto/ że nam ná tym miejscu PAn 21 wielmożny jest rzekámi strumieni szerokich: po ktorych nie pojdą z wiosłámi/ áni okręt wielki po nim przechodźić będźie. Bo PAn *jest* 22 Sędźia nász/ PAn Zákonodawcá nász: PAn Krol nász/on nas zbáwi. Osłábiáły powrozy twoje f/. nie 23 będą mogły w klubie zátrzymáć másztu twego/ áni rozćiągną ża- glow. Tedy rozdźielone będą łupy korzyśći wielkiey/ *że y* chromi roz- chwycą łupy. A nie rzecze żaden z 24 obywátelow: Záchorzałem: lud

c *Psalm* 15. 2.
d *H. Z ná- sku.*
e 1 *Kor.* 1. 20.
f *T. Nie- przy- jaciol.*

ktory mieszka w nim/uwolniony bę- dźie od nieprawośći.

ROZDZIAL XXXIV.

Pogrożká przećiwko wszystkim wobec Kośćioła Bożego nieprzyjaćiołom. 5. A z osobna przećiwko Edomczykom.

1 PRzystąpćie narodowie ku słu- chániu/ á wy ludźie pilnie uwa- żajćie. Niech słucha źiemiá/ y pełność jey: Okrąg źiemie/ y wszystko 2 co śię rodźi ná niey. Bo rozgnie- wánie PAńskie *jest* ná wszystkie na- rody/ á popędliwość jego ná wszy- stko Wojsko ich: wytráći je jáko 3 przeklęte/ á poda je ná zábićie. Y będą wyrzuceni pobići ich/ á z tru- pow ich smrod wynidźie: á krew 4 ich z gor a popłynie. Y niszczeć bę- dźie wszystko Wojsko niebieskie/ á niebiosá jáko księgi zwinione b bę- dą: y wszystko wojsko ich opádnie/ jáko opada list z winney máćice/ y jáko opada c niedojrzáły owoc z fi- gowego drzewá.

5 Abowiem opojony jest ná niebie miecz moj: oto zstąpi ná Edom- czyki/ y ná sąd ludu przeklętego 6 odemnie. Miecz PAński pełny bę- dźie krwie/ utłuśći śię w łoju y we krwi bárántow y kozłow/ w łoju nerek bárańich: bo ofiárá d PAń- ska *będźie* w Bosrá/ á porażká wiel- 7 ka w źiemi Edomskiey. Zstąpią z nimi y jednorożcowie/ y bycy z wołámi/ y opojona będźie krwią źiemiá ich/ á proch ich będźie opojo- 8 ny łoiem. Abowiem to dźień pom- sty e PAńskiey *będźie*, *y* rok odpłá- 9 ty: áby śię pomszczono Syoná. Y obrócą śię potoki jey w smołę/ á proch jey w śiárkę: á źiemiá jey 10 obroći śię w smołę gorającą. Ani w nocy áni we dnie nie zágáśnie/ ná wieki będźie wystepował dym f jey: od narodu do narodu pusta zostánie/ ná wieki wieczne: nie bę- 11 dźie ktoby szedł przeznie. Ale ją pelikan y bąk posiędą/ g á sowá y kruk mieszkáć w niey będą: y roz- ćiągnie po niey sznur spustoszenia/ 12 y wagi prozności. Szláchty jey ná krolestwo wzywáć będą/ ále nie będźie tám żadnego: bo wszystkie książętá jey wniwecz śię obrócą.

a *H. Roz- płyną śię go- ry.*
b *Objaw* 6. 14.
c *Objaw* 6. 13.
d *Jerem* 49. 22.
e *Esai.* 63. 4.
f *Objaw* 18. 2. 18 y 19. 3.
g *Sofon.* 2. 14. *Objaw* 18. 2.

13 Y zroście ná pálacách ich ćiernie/ pokrzywy y oset ná zamkách ich: y będzie przybytkiem smokow/ á mieszkániem strusow. 14 Tám śię będą potykáły dźikie zwierzętá z koćzkodanámi / á pokusá h jedná drugi ozywáć śię będzie: tám leżeć będzie jędzá / á znajdzie sobie odpoczynienie. 15 Tám sobie sęp gniazdo uczyni/ znieśie jájcá, y wyléże/ á zchowa pod ćień swoj: támże śię zlecą kánie jedná do drugiey.

16 Szukajćież w kśięgách PAńskich/ á czytajćie: Ani jedno z tych nie uchybi / á jedno bez i drugiego nie będźie: ábowiem ustá PAńskie to roskazáły / á duch jego sam zgromádźi k je. 17 Bo im on los rzućił/ á ręká jego one im śnurem rozmierzyłá l: áż ná wieki dźiedźicznie ją posiędą/ od narodu do narodu mieszkáć w niey będą.

Rozdział XXXV.

Proroctwo o rádośći y sławie ludu Bożego. 3. Opowinnośći sług Kośćiołá Bożego przy ludźiách słábych w wierze. 5. Kazánie o spráwách Chrystusowych.

1 Weselić śię z tego będzie pustynia y miejsce leśne: á rozrádujeśię/ y zákwitnie jáko roża. 2 Ślicznie zákwitnie/ y rádując śię weselić śię będzie z wykrzykániem: chwałá Libánu będzie jey dána / y ozdobá Kármelu y Sáronu. One ujrzą chwałę PAńską / y ozdobę Bogá nászego.

3 Umacniajćie ręce a osłábiáłe / á koláná zemdláłe pośilajćie. 4 Mowćie do zátrwożonych w sercu: Zmocnićie śię / nie bojćie śię: Oto Bog wász z pomstą przyidźie: z nádgrodą Bog sam przyidźie / y zbáwi was.

5 Tedy śię otworzą b oczy ślepych á uszy głuchych c otworzone będą. 6 Tedy poskoczy d chromy jáko jeleń/ á niemych język e śpiewáć będźie: ábowiem wody ná puszczy wynikną / á potoki ná pustyniách. 7 Y stánie śię miejsce suche jeziorem/ á bezwodne/ źrzodłámi wod: w łożyskách smokow / kędy legáli/ trawá/ trzćiná/ y śitowie rość będzie. 8 Y będźie tám f drogá y śćieszká/ ktora

h I. Latáwcy. i H. Bez towárzyszá swego. k T. One zwierze srogie. l T. Ziemię Edomską.
a Zyd. 12.12. b Matt. 9.30. y 11.5. y 12.22 y 20.34 y 21.14 Jan. 9.6.7. c Matt. 11.5. Márk 7.32. d Matt. 11.5. y 21.14 Jan. 5.8.9. Dźie 3.8. y 8.7. y 14.10 e Matt. 9.32. y 12.22 y 15.30 Ian. 7.38. f Ian. 14.6.

drogą świętą słynąć będzie: nie pojdźie po niey nieczysty / ále będźie dla onych *sámych*. Ktorzy tą drogą pojdą / y głupi *nawet*, nie 9 zbłądzą. Nie będźie tám lwá / á okrutny zwierz nie będźie chodźił po niey/ áni śię tám znajdźie: ále wybáwieni po niey chodźić będą. 10 Odkupieni / mowię/ PAńscy g náwrocą śię / y przyidą ná Syon z śpiewániem / á wesele wieczne *będźie* ná głowie ich: rádość y wesele otrzymáją / á żálość y smętek ucieczę.

g Esai. 51.11.

Rozdział XXXVI.

Wpádnienie Sennácheryba do Judskiey źiemie. 4. Rzecz Rábsácesowá ktorą miał do ludu, áby od Ezechiaszá odstąpili, á poddáli śię Sennácherybowi. 21. Wierność posłow Ezechiaszowych.

1 Y Stáło śię czternastego roku krolowánia a Ezechiaszá/ że przyćiągnął Sennácheryb Krol Assyryjski przećiwko wszystkim miástam Judskim obronnym / y pobrał je. 2 Y posłał Krol Assyryjski Rábsácesá z Láchis / do Jeruzalem do Królá Ezechiaszá z wielkim wojskiem/ ktory stánął u rur sadzawki wyższy / przy drodze b polá blecháſrzowego. 3 Tedy wyszedł do niego Eliákim Syn Helkiaszow / przełożony nád domem/ y Sobná Pisarz/ y Joách Syn Asáfow/ Kánclerz.

4 Y Rzekł do nich Rábsáces: Proszę/ powiedzćie Ezechiaszowi: Ták mowi Krol wielki/ Krol Assyryjski: Coż to zá ufność ktorą ufasz? 5 Rzekłbym: (Acż to rzecz dáremna) *Snadź* rády y mocy do wojny *dosyć masz*. Ale w kimże ufasz / że 6 mi śię sprzećiwiasz? Otoś spoległ ná lásce tey c trzćiny nálamáney/ ná Egipćie: ktorą jeśliby śię kto podpárł/ wnidźie w rękę jego / y przekole ją: Táki jest Fáráo Krol Egipski wszystkim ktorzy w nim dufáją. 7 A jeśli mi rzeczesz? W PANU Bogu nászym dufamy: Azaż nie ten jest/ ktorego zniosł Ezechiasz wyżyny y Ołtarze? y przykazał Judźie y Jeruzalemowi *mowiąc*: Przed tym Ołtarzem kłaniáć śię

a 2 Krol. 18.13. 2 Kron 32.1. b Esai. 7.3. c Ezech 29.6.7

bědźiećie. Przetož teraz/proß zá- 8 recz śię PAnu memu/ Krolowi Assyryjskiemu / á ja tobie dam dwá tyśiące koni/ będźieśli je mogł osádźić jezdnymi. 9 Y jákož śię ty możeß oprzeć Hetmánowi jednemu namniejßemu z slug PAná mego/ choć ufaß w Egipćie dla wozow y jezdnych? 10 Náď to; Czy bez woli PAńskiey przyćiągnąłem do tey ziemie ábym ją spustoßył? PAN rzekł do mnie: Ciągni do tey ziemie á spustoß ją.

11 Tedy rzekł Eliákim / y Sobná/ y Joách do Rábsácesá; Proßę mow do slug twojich po Syryjsku/ wßák rozumiemy/ á nie mow do nas po Zydowsku przed tym ludem ktory jest ná murze. 12 Y odpowiedźiał Rábsáces: Azaż mię do Páná twego álbo do ćiebie posłał Pan moj/ ábym te słowá mowił? Posłał mię rácżey do mężow ktorzy śiedzą ná murze / áby jedli káłná swoje / á mocż swoj pospołu z wámi pili. 13 A ták stánął Rábsáces / y wołał głosem wielkim po Zydowsku/ mowiąc: Słuchajćie słow Krolá wielkiego/ Krolá Assyryjskiego. 14 Ták mowi Krol: Niech was nie zwodźi Ezechiasz / bo was nie będźie mogł wybáwić. 15 A niech wam nie rozkázuje Ezechiasz ufáć w PAnu/mowiąc: Zápewne nas PAN wybáwi / á nie będźie to miásto podáne w ręce Krolá Assyryjskiego. 16 Nie słuchajćież Ezechiaszá: Abowiem ták powiedźiał Krol Assyryjski; Uczyńćie ze mną przymierze/ á wynidźćie do mnie: á jedz káżdy z was z winnice swojey / y káżdy z figowego drzewá swego/ á pij káżdy z was wode z studnice swojey: 17 Aż przyde á pobiorę was do ziemie podobney ziemi wáßey/ do ziemie zbożá y winá/ do ziemie chlebá y winnic. 18 Niech was nie zwodźi Ezechiasz / mowiąc: PAn nas wybáwi. Izaż mogli bogowie narodow wybáwić káżdy ziemię swoję z ręki Krolá Assyryjskiego? 19 Gdźież są bogowie Emát/ y Arfád? gdźie są bogowie Sefárwáim? áza wybáwili Sámáryją z ręki mojey? 20 Ktoryż są miedzy wßystkimi bogi tych ziem / ktorzy by wydárli ziemię swoję z ręki mojey? A miałby PAN wybáwić Jeruzalem z ręki mojey?

21 Ale oni milczeli / y nie odpowiedźieli mu y słowá; Bo tákie było rozkazánie krolewskie / mowiąc: Nie odpowiádajćie mu. 22 Y przyßedł Eliákim / syn Helkiaszow Przełożony domu/ y Sobná Pisarz/ y Joách syn Asáfow Kánclerz / do Ezechiaszá/ rozdárßy ßáty swe, y oznájmili mu słowá Rábsácesowe.

Rozdzial XXXVII.

Poselstwo Ezechiaszowe do Izájaszá. 6. Proroctwo o zgmieniu Sennácherybá. 9. Vragánia jego. 14. Modlitwá Ezechiaszowá o rátunek. 32. Poráżenie Assyryjczykow przez Anjołá. 38. Smierć Sennácherybowá.

1 A Gdy to usłyßał Krol Ezechiasz/ rozdárł a ßáty swoje/ á oblokßy śię w wor/ wßedł do domu PAńskiego. 2 Y posłał Eliákimá spráwcę domu swego, y Sobnę Pisárzá/ y stárße z Kápłanow oblecżone w wory do Izájaszá Proroká/ syná Amosowego. 3 Ktorzy rzekli do niego: Ták mowi Ezechiasz; Dźień ten/ jest dźień utrapienia/ y łájánia/ y bluźnienia. Abowiem synowie przyßli áż do porodzenia / ále śiły nie máß ku rodzeniu. 4 Oby usłyßał PAN Bog twoj słowá Rábsácesowe! ktore posłał Krol Assyryjski Pan jego/ áby urągał Bogu żywiącemu / y pomśćił śię PAN Bog twoj tych słow/ ktore słyßał! Przetož ucżyń modlitwę zá te ostátki ludu ktore śię znájdują. 5 Przyßli tedy sludzy Krolá Ezechiaszá/ do Izájaszá. 6 Ktorym odpowiedźiał Izájasz; Ták powiedzćie Pánu wáßemu / Ták mowi PAn: Nieboj śię tych słow ktores słyßał/ ktorymi mię łżyli sludzy Krolá Assyryjskiego. 7 Oto/ ja mu dam innego duchá/ áby usłyßawßy wieść / nawroćił śię do ziemie swojey: y spráwię to, że polegnie od mieczá w ziemi swojey.

8 Ale Rábsáces wroćiwßy śię / ználazł Krolá Assyryjskiego dobywájącego Lebny: Abowiem usłyßał/ yż odćiągnął był od Láchis. 9 A usłyßawßy o Tyráku/ Krolu Ety-

a 2 Krol. 19. 1.

opskim/ że mowiono: Oto ćiągnie/ áby walczył przećiwko tobie: Vsłyszawszy to mowiąc/ przećię posłał posły do Ezechiaszá z tymi słowy: 10 Táko powiedźćie Ezechiaszowi/ Krolowi Judskiemu/ mowiąc: Niech ćię nie zwodźi Bog twoj ktoremu ty ufasz/ á mowisz; Nie będźie podáne Jeruzalem w ręce Królá Assyryjskiego. 11 Otoś słyszał/ co poczynili Krolowie Assyryjscy wszystkim źiemiam ktore wygłádźili: á tyby miał być wybáwiony? 12 Izali je wybáwili bogowie tych narodow/ ktore wygubili Ojcowie moji? Gozán/ y Hárán/ y Resef/ y Syny Eden ktorzy *byli* w Telássár? 13 Gdźież *jest* Krol Emát/ y Krol Arfád/ y Krol miástá Sefárwájim/ Aná/ y Awá?

14 Przetoż wźiąwszy Ezechiasz list z ręki posłow/ przeczytał go: á wszedszy do domu PAńskiego/ rozćiągnął go Ezechiasz przed PAnem. 15 Y modlił śię Ezechiasz PAnu/ mowiąc: 16 PAnie Zastępow/ Boże Izráelski/ śiedzący ná Cherubinách/ ty/ tyś sam jest Bog wszystkich krolestw źiemie/ tyś stworzył niebo y źiemię. 17 Nákłoń że PAnie ucha twego/ á usłysz: Otworz PAnie oczy twoje/ á obacz: usłysz wszystkie słowá Sennácherybowe/ ktory przysłał háńbić *ćiebie* Bogá żywego. 18 Prawdáć jest PAnie/ że spustoszyli Krolowie Assyryjscy wszystkie te krájiny/ y źiemię ich: 19 Y powrzucáli bogi ich w ogień: Abowiem nie byli Bogámi/ ále robotą rąk ludzkich/ drewno y kámień: Przetoż je wygubili. 20 A teraz o PAnie Boże nász/ wybaw nas z ręki jego: áby poznáły wszystkie krolestwá źiemie/ żeś ty PAnie sam *Bogiem*.

21 Tedy posłał Izájasz Syn Amosow do Ezechiaszá/ mowiąc: Ták mowi PAN Bog Izráelski; O coś mię prosił z strony Sennácherybá/ Królá Assyryjskiego: 22 *Tedy* to jest słowo/ ktore mowił PAN o nim; Pánná/ Corká Syońska/ wzgárdźiłá ćię/ śmiáłá śię z ćiebie: kiwáłá głową zá tobą corká Jeruzalemska! 23 Kogożeś háńbił/ y kogoś bluźnił/ przećiwko komużeś podniosł głos/ y wyniosłeś ku gorze oczy swe? przećiwko Swiętemu Izráelskiemu. 24 Przez sługi twoje háńbiłeś PAná/ y mowiłeś: W mnostwie wozow mojich wstąpiłem ja ná wysokie gory/ ná strony Libáńskie/ y porąbię wysokie Cedry jego/ *y* wyborne jodły jego: y wnidę ná sámę wysokość wierzchu jego/ do lásow/ y urodzájnych rol jego. 25 Jam wykopał *źrzodłá* y piłem wody/ á wysuszyłem stopámi nog mojich wszystkie potoki miejsc oblężonych. 26 Izażeś niesłyszał żem to z dawná uczynił/ y ode dni stárodawnych to spráwił? á teraz do tego przywodzę/ áby w pustynie/ y w kupy rumu miástá obronne obrocone były. 27 A obywátele ich ręce skurczone májąc/ przestrászeni są y záwstydzeni/ stáli śię jáko trawá polna/ y *jáko* źiele wschodzące/ *y* trawy ná dáchách/ y śiewy rdzą zepsowáne pierwey niżeliby dorosły. 28 Mieszkánie twoje/ y wyśćie b twoje/ y weśćie twoje znam/ y popędliwość twoję przećiwko sobie. 29 Ponieważeś śię przećiwko mnie zájuszył/ á zapędy twoje przyszły do uszu mojich; przetoż záłożę kolce moje zá nozdrzá twoje/ á wędźidło moje *wprawię* w gębę twoję/ y wrocę ćię tą drogą ktorąś przyszedł.

30 A To miey zá znák *Ezechiaszu*: Tego roku jeść będźiesz sámorodne *zboże*, tákże y drugiego roku sámorodne *zboże*: ále roku trzećiego będźiećie śiać y żąć/ y winnice sádźić/ y pożywáć owocow ich. 31 Ostátek bowiem domu Judy/ ktory pozostał/ wkorzeni śię głęboko/ y wyda owoc ku gorze. 32 Abowiem z Jeruzalem wynidą ostátki/ y záchowáni z gory Syońskiey. Gorliwość PAná c Zastępow to uczyni. 33 Przetoż ták mowi PAn o Krolu Assyryjskim: Nie wnidźie do miástá tego/ áni tám strzały wystrzeli/ áni go záprzątnie tarczą/ áni usypie około niego száńcow. 34 Drogą ktorą przyszedł/ zás śię wroći: á do miástá tego nie wnidźie/ mowi PAN. 35 Bo będę bronił d miástá tego/ y záchowam je sam dla śiebie/ y dla Dawidá sługi mego.

b *Psalm* 139. 2.

c 2 Krol. 19. 31. *Esai.* 9. 6.

d 2 *Krol.* 20. 6.

e 2Krol. 19.35. Syrac. 48.25. 1Mach 7. 41. 2Mach 8. 19.

36 TEdy wyszedł Anjoł e PAńſki/ y pobił w obozie Aſſyryjſkim ſto ośmdźieśiąt y pięć tyśiecy: A gdy wſtáli bárzo ráno/ oto wszedy pełno trupow. 37 Przetoż ruszywszy śię odjáchał y wroćił śię Sennácheryb Krol Aſſyryjſki/ á mieszkał w Niniwe. 38 A gdy chwalił Neſrochá Bogá ſwego w domu/ tedy Adrámelech/ y Sáráſſár/ Synowie jego/ zábili go mieczem: á ſámi uciekli do źiemie Arárát: á krolował Aſſárháddon Syn jego/ miáſto niego.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Choroba Ezechiaszowá. 3. Modlitwá. 5. Obietnicá o przedłużeniu żywotá jego. 8. Znak dla utwierdzenia w tym Krolá. 9. Y wdźięczność jego ná wieczną pámiątkę zapiſána.

a 2Krol. 20. 1. 2Kron 32.24.

1 W One dni záchorzał Ezechiaſz á áż ná śmierć: y przyszedł do niego Izájaſz Prorok Syn Amosow/ á rzekł do niego: Ták mowi PAN; Rozpraw dom ſwoj/ ábowiem umrzeſz/ á nie zoſtániesz żyw.

2 TEdy obroćił Ezechiaſz twarz ſwoje do śćiány/ á modlił śię PAnu: 3 Y rzekł; Proszę o PAnie wſpomni teraz/ żem chodźił przed tobą w prawdźie y w ſercu uprzejmym/ czyniąc to co dobrego jeſt w oczách twojich: y płákał Ezechiaſz płáczem wielkim.

4 Y Stáło śię słowo PAńſkie do Izájaszá/ mowiąc: 5 Idź/ á powiedz Ezechiaszowi: Ták mowi PAn/ Bog Dawidá Ojcá twego: Wyſłuchałem modlitwę twoję/ widźiałem łzy twoje: Oto ja przyczynię do dni twojich piętnaśćie lat. 6 Y z ręki Krolá Aſſyryjſkiego wyrwę ćiebie y to miáſto/ á będę bronił miáſtá tego. 7 A to będźieſz miał zá znák od PAná/ że PAN uczyni to co mowił. 8 Oto já wrocę ná zad ćień po ſtopniách/ po ktorych zszedł/ ná zegárze słonecznym Achászowym ná dźieśięć ſtopniow. Y wroćiło śię słońce ná dźieśięć ſtopniow/ po tychże ſtopniách po ktorych było zeszło.

9 PIſánie Ezechiaszá Krolá Judſkiego/ gdy był záchorzał y ozdrowiał z niemocy ſwojey. 10 Jam rzekł w ukroceniu b dni mojich: Wnidę do bram grobu/ pozbáwion będę oſtátká lat ſwojich. 11 Rzekłem że nie ujrzę PAná/ PAná w źiemi żywiących: nie oglądam więcey człowieká miedzy obywátelámi ná świećie. 12 Pobyt moj pomija/ á przenośi śię odemnie/ jáko namiot páſterſki: oderznąłem żywot ſwoj/ jáko tkacz: od krośien oderznie mię: dźiś/ pierwey niż noc nádejdźie/ dokonaſz mię. 13 Rozmyślałem ſobie z poránku/ że jáko lew potrze wszyſtkie kośći moje: Dźiś pierwey niż noc nádejdźie/ dokonaſz mię. 14 Jáko żoraw y jáſkołká ſzczebiotałem/ ſtękałem jáko gołębicá/ oczy moje ku gorze podnieśione były: y rzekłem: PAnie/ gwałt ćierpię/ przedłuż mi żywotá.

15 ALe coż mam więcey rzec? On ći mi odpowiedźiał/ y ſam uczynił/ że żyć będę mimo wszyſtkie látá ſwe/ po gorzkośći duszę mojey. 16 PAnie/ kto po nich y w nich c żyć będźie/ wszyſtkim znájomy będźie żywot dychánia mego/ żeś mi zdrowie przywroćił: á záchowałeś mię przy żywoćie. 17 Oto czáſu pokoju przyszła ná mię byłá gorzkość nagorzczejsza: ále śię tobie podobáło wyrwáć duszę moję z przepáśći ſkáżenia/ przeto żeś zárzućił w tył ſwoj wszyſtkie grzechy moje. 18 Abowiem nie grob d wyſławia ćię/ áni śmierć chwali ćię: áni ći ktorzy w doł wſtępują oczekawáją prawdy twojey. 19 Żywy/ żywy ten ćię wyſławiáć będźie/ jáko ja dźiśia: á oćiec ſynom oznájmi prawdę twoję. 20 PAn mię wybáwił: przetoż pieśń moję śpiewáć będźiemy/ po wszyſtkie dni żywotá náſzego/ w domu PAńſkim.

b H. VV oderznieniu

c T. Słowem twojim y ſpráwą twoją.

d Pſalm 6. 7. 30.10 88.11 115.17 Baruc 2. 17.

21 Y Rzekł był Izájaſz; Niech wezmą brełę ſuchych fig/ y przykłożą ná wrzod/ á będźie uzdrowiony. 22 Y rzekł był Ezechiaſz: Coż jeſt zá znák/ że wſtąpię do domu PAńſkiego?

ROZDZIAŁ XXXIX.

Chluba Ezechiaszowá przed posłámi Krolá Babilońſkiego, jemu ſzkodliwa. 6. Proroctwo o przyſzłym karániu jego. 8. Skromne od niego przyjęćie

Proroctwá o tymże karániu Bożym.

1 ONego czásu/ posłał Merodách a Báládán Syn Báládánow Krol Bábiloński/ list y dáry do Ezechiaszá: bo zásłyszał/ że záchorowawszy záś ozdrowiał. 2 Y weselił śię z tego Ezechiasz/ y ukazał im skárbnicę klenotow swojich/ śrebrá y złotá y rzeczy wonnych/ y olejki nawyborniejsze: tákże y dom rynsztunkow swojich/ y cokolwiek śię znájdowáło w skárbiech jego: nie było nic czegoby jm nie ukazał Ezechiasz w domu swym/ y we wszystkim páństwie swojim.

a 2 Krol. 20, 12. zowie śię Berodách.

3 W Tym przyszedł Izájasz Prorok do Królá Ezechiaszá/ y rzekł mu; Coć powiedzieli ći mężowie/ y z kąd przyszli do ćiebie? Y odpowiedział Ezechiasz; Z ziemie dálekiey przyszli do mnie/ z Bábilonu. 4 Nád to rzekł; Coż widźieli w domu twojim? Odpowiedźiał Ezechiasz; Wszystko co jest w domu mojim widźieli: niemász nic czegobym im nie ukazał w skárbiech mojich. 5 Tedy rzekł Izájasz Ezechiaszowi: Słuchaj słowá PAná Zastępow. 6 Oto przydą te dni/ w ktore zábiorą wszystko do Bábilonu cokolwiek jest w domu twojim/ y cokolwiek záchowáli Ojcowie twoji áż do dniá tego; nie zostánie nic/ mowi PAn. 7 Ale y Syny twoje ktorzy wynidą z ćiebie/ ktore spłodźisz/ pobiorą/ y będą komornikámi ná dworze Królá Bábilońskiego. 8 Tedy rzekł Ezechiasz do Izájaszá. Dobre *jest* słowo PAńskie ktoreś mowił: Y dołożył; *Dobre*, przeto że pokoj y prawdá będźie zá dni mojich.

ROZDZIAŁ XL.

Proroctwo o przyszłym wybáwieniu ludu Bożego z ćielesnego y z duchownego Bábilonu. 12. Pohánbienie bałwochwáľcow. 23. Zgromienie powątpiwájących o opátrzności Bożey.

1 CIeszćie/ ćieszćie lud moj/ mowi BOG wász. 2 Mowćie do sercá Jeruzalemu; ogłászajćie mu/ że śię już dopełnił czás postánowiony a jego/ że jest odpuszczona nieprawość jego: y że wźiął z ręki PAńskiey w dwoj násob/ zá wszystkie grzechy

a 1. VVojny.

3 swoje. Głos wołájącego ná b puszczy: Gotujćie drogę PAńską/ prostą czyńćie ná pustyni śćieszkę Bogá nászego. 4 Káżda doliná niech podniesiona będźie/ á káżda gorá y págorek niech poniżony będźie: co jest krzywego niech śię wyprostuje: á miejscá nierowne/ niech będą rowniną. 5 Bo śię objáwi chwałá PAńska: á ujrzy wszelkie ćiáło spolem/ yż ustá PAńskie mowiły. 6 Głos mowiącego; Wołaj: Y rzekł; Coż mam wołáć? *To*; Wszelkie ćiáło jest c trawá/ á wszystká zacność jego jáko kwiát polny. 7 Trawá usycha/ kwiát opada/ skoro wiátr PAński powionie náń. Záprawdęć ludźie są tą trawą. 8 Trawá usycha/ kwiát opada: Ale słowo d Bogá nászego trwa ná wieki.

b Matt. 3. 3. Mark. 1. 3. Luk. 3. 4. Jan. 1. 23.

c Job. 14. 2. Psalm 102. 12 y 103. 15 Jakob. 1. 10. 1 Piotr 1. 24.

9 WStąp sobie ná gorę wysoką Syonie/ ktory opowiádasz rzeczy ućieszne: podnieś mocno głos twoj Jeruzalemie/ ktory opowiádasz rzeczy poćieszne: podnieś/ nie boj śię: rzecz miástam Judskim; 10 Oto Bog wász. Oto pánujący PAn przyjdźie przećiwko mocnemu/ á rámię jego pánowáć będźie nád nim: Oto zapłátá e jego z nim/ á dźieło jego przed nim. 11 Jáko pásterz trzodę swoje f páść będźie/ do narecza swego zgromádźi báránki/ y ná łonie swym piástowáć je będźie/ á kotne zwolná poprowádźi.

d Jan. 12. 24. 1 Piotr 1. 25.

e Esai. 62. 11.

f Ezech 34. 23. Jan. 10. 11.

12 KTo zmierzył wody gárśćią swoją? á niebiosá piedźią rozmierzył/ á kto proch ziemie miárą zmierzył? kto zważył ná wadze gory/ á págorki ná szalách? 13 Ktoż dośćignął duchá g PAńskiego/ á kto rajcą jego był/ 14 żeby mu oznájmił? Z kim wszedł w rádę/ żeby mu rozumu przydał/ á náuczył go śćieszki sądu? Kto go náuczył umiejętnośći/ á drogę wszelákiey rostropnośći ukazał mu? 15 Oto narodowie są jáko kropla z wiádrá/ á jáko proszek ná szalách poczytáne są: oto wyspy 16 jáko namniejszą rzecz porywa. Y Liban nie wystárczyłby ku wznieceniu *ogniá*, y zwierzętá je° nie wystárczyłyby ná cáłopalenie. 17 Wszyscy narodowie są jáko nic h przed nim: zá nic y zá márność poczytá-

g Rzym 11. 34. 1 Kor. 2. 16.

h Dani. 4. 32.

ni są u niego. 18 Komuż tedy podobnym uczynićie i Bogá? á jákie podobieństwo przyrownaćie mu? 19 Rzemieśnik uleje báłwaná/ á złotnik złotem go powlecze/ y łáncuszki śrebrne do niego odleje. 20 *A ten ktory* dla ubostwá nie ma co ofiárowáć/ obiera drzewo *ktoreby* nieprochniáło/ y rzemieśniká umiejętnego sobie szuka/ áby wygotował báłwaná rytego ktoryby śię nie poruszył. 21 Izali nie wiećie? Izali niesłyszawáćie? Izali śię wam nie opowiáda od początku? Izali nie zrozumiewaćie od záłożenia gruntow ziemie? 22 Ten ktory śiedźi nád okręgiem ziemie/ ktorey obywátele *są* jáko száráńcza: ten ktory rozpośćiera niebiosá jáko k ćienkie płotno: á rozćiągnął je/ jáko namiot ku mieszkániu: 23 Tenći Kśiążętá l wniwecz obraca: sędźie ziemskie jáko nic rozprasza. 24 Że nie bywáją szczepieni áni wśiani/ áni śię też wkorzeni w ziemi pień ich: y jáko jedno powienie ná nie/ wnet usycháją/ á wicher jáko ździebło unośi je. 25 Komuż mię tedy przyrownaćie/ ábym mu był podobny? mowi Swięty.

26 Podnieśćie ku gorze oczy wásze/ á obaczćie/ kto to stworzył? kto wywiodł w poczćie wojsko ich/ á tego wszystkiego m z imienia przyzywa? według wielkośći śiły/ y wielkiey mocy/ *ták, że* áni jedno z nich nie zginie. 27 Przeczże tedy powiádasz Jákobie? *przecież ták* mowisz Izráelu? Skryta jest drogá mojá przed PAnem/ á spráwá mojá przed Bogá mego nie przychodźi? 28 Izali nie wiesz? Izalis nie słyszał/ że Bog wieczny/ PAn ktory stworzył gránice ziemie/ nie ustánie áni śię sprácuje? Y/ że nie może być doścignioná n mądrość jego. 29 Ktory dodawa sprácowánemu śiły: á *tego* ktory nie ma żadney śiły/ moc rozmnaża. 30 Młodź ustawa y omdlewa: á młodźieńcy w młodośći upádáją: 31 Ale ktorzy oczekawáją PAná/ nábywáją nowey śiły: podnoszą śię piory jáko orłowie: bieżą/ á nie sprácują śię: chodzą/ á nie ustawáją.

i Dziej 17.29. k Psalm 104.2. l Iob. 12. 21. Psalm 107.40 m Psalm 147.4. n Psalm 147.5.

ROZDZIAŁ XLI.

Pohánbienie báłwochwálcow. 8. Pocieszenie ludu Bożego. 21. Rozeznanie prawdźiwe, y rozdźiał miedzy Bogiem, y báłwany Pogáńskimi.

1 Umilknićie przedemną wyspy/ á narodowie niech śię posilą. Niech przystąpią/ á niech mowią: 2 Przystąpmy społem do sądu. Ktoż wzbudźił od Wschodu słońcá a spráwiedliwego/ y wezwał go/ áby go nástládował? ktoż mu podbił narody áby nád krolmi b pánował? podawszy *je* jáko proch pod miecz jego/ á jáko plewy rozproszone/ pod łuk jego? 3 Ugániał śię z nimi/ przeszedł spokojnie śćieszkę/ *po ktorey* nogámi swymi nie chadzał. 4 Ktoż *to* spráwił y uczynił/ *ktoż* wzywał rodzájow od początku? Ja PAN pierwszy y ostátni/ Ja sam. 5 Widźiáły wyspy/ y ulękły śię/ kończyny ziemie zdumiáły śię: zgromádźiły śię y zeszły śię. 6 Jeden drugiemu pomagał/ á brátu swemu mowił; Zmacniaj śię. 7 A ták zmacniał teszarz złotniká/ *bláchę* młotem gládzącego/ kującego ná kowádle/ mowiąc; Do lutowánia to dobre. Potym to ztwirdźił gozdźiámi/ áby śię nie ruszyło.

8 Ale ty Izráelu sługo moj: ty Jákobie ktoregom d obrał/ nasienie Abráhámá przyjaćielá e mego. 9 Ty ktoregom pochwyćił od kończyn ziemie/ owszem pominąwszy przednieysze ich/ powołałem ćię/ mowiąc do ćiebie; Sługás ty moj/ obrałem ćię/ á nie odrzućiłem ćię. 10 Nie boj śię/ bom ja z tobą: Nie lękaj śię/ bom ja Bogiem twojim. Zmocnię ćię/ á dámći pomoc/ y podeprę ćię práwicą spráwiedliwośći swojey. 11 Oto záwstydzą f śię/ á będą pohánbieni wszyscy/ gniewem pałájący przećiwko tobie: staną śię jáko nic/ y zginą ći/ ktorzy śię tobie sprzećiwiáją. 12 Szukałlibyś ich/ nie znajdźiesz ich: ći ktorzy śię sprzećiwiáją tobie/ będą jáko nic: á ći ktorzy walczą z tobą/ wniwecz obroceni będą. 13 Bom Ja PAn Bog twoj/ trzymam ćię zá g práwicę twoję: á mowięć; Nie boj śię: Ja ćię wspomogę. 14 Nie boj śię robaczku Jákobie/ garstko ludu Izráelskiego: Jać będę ná pomocy/ mowi

a T. Abráhámá. b 1 Moj. 14. 14. c Esai. 43.10. y 44.6. y 48.12 Objaw 1. 17. y 21.6. y 22.13 d 5 Moj 7. 6. y 10.15 y 14.2. Psalm 135.4. Esai. 43. 1. y 44.1. e 2 Kron 20. 7. Iakob. 2. 23. f 2 Moj. 23.22. Esai. 60.12. Zach. 12. 3. g Psalm 73. 23.

PAn/ á Odkupićiel h twoj Swięty i Izráelski. 15 Otom ćię uczynił *jáko* woz z zębámi nowymi po obu stronách: pomłoćisz gory/ á potrzesz *je*: á págorki jáko plewę położysz. 16 Przewiejesz je/ w tym je wiátr porwie/ á wicher rozprószy je: *ále* śię ty rozráduiesz w PAnu / w Swiętym Izráelskim będźiesz śię chlubił. 17 Vbogie y nędzne ktorzy szukáją wody/ á nie mász jey/ ktorych język vsechł od prágnienia / Ja PAN wysłucham je: *Ja* Bog Izráelski nie opuszczę ich. 18 Otworzę rzeki ná miejscách k wysokich / á źrzodłá w pośrzod rownin: obrocę pustynie w jeziorá l wod/ á źiemię suchą w strumienie wod. 19 Násádzę ná puszczy Cedrow / wybornych Cedrow/ sośien/ y oliwnych drzew: násádzę pustynią jedliną / wiązem / y bukszpanem. 20 Aby widźieli / y poználi/ y vważyli/ y zrozumieli / że to ręká PAńska vczyniłá/ y że to Swięty Izráelski stworzył.

21 PRzedłożćie spráwę wászę/ mowi PAn: ukażćie mocne dowody swoje/ mowi Krol Jákobow. 22 Niech przystąpi m/ á niech nam oznájmi to co śię ma stáć: rzeczy pierwsze ktore były powiedzćie/ ábyśmy vważyli w sercu swym/ á poználi cel ich: álbo przynamniey nam przyszłe rzeczy oznájmićie. 23 Oznájmićie co ma przyść ná potym/ á poznamy żeśćie bogowie: álbo uczyńćie co dobrego lub złego/ ábyśmy śię zdumiewáli/ gdybyśmy to społem widźieli. 24 Otośćie wy zgołá nic/ á spráwá wászá tákże nic nie jest: *Przetoż* obrzydły jest ten / co was *sobie* obiera. 25 Wzbudzę od Połnocy *lud*, ten przyćiągnie: y od Wschodu słońcá/ *ten* wzywáć będźie Imienia mego: Oborzy śię ná Kśiążętá jáko ná błoto: á podepce je jáko gárncarz glinę. 26 Kto oznájmi od początku? tedy będźiemy wiedźieli: Albo co *było* od dawnych czásow? tedy rzeczemy; Tyś jest spráwiedliwy? Nie mász zgołá nikogo coby oznájmił/ áni jest ktoby śię dał słyszeć/ álbo ktoby słyszał mowy wásze.

27 JAm pierwszy / ktory Syonowi *opowiádam*; Oto / oto są: á Jeruzalemowi dam Opowiádáczę rzeczy poćieszne. 28 Bo widzę że nie mász nikogo/ nie mász nikogo miedzy nimi coby dał rádę: ácz śię ich pytáją/ wszákże nieodpowiádáją y słowá. 29 Oto ći wszyscy *są* márnośćią/ zá nic nie stoją vczynki ich: wiátrem y próżnośćią są odlewáne báłwany ich.

h *Esai.* 43. 14. i *Esai.* 12. 6. k *Esai.* 35. 7. y 44. 3. l *Psalm* 107. 35. m *T. Bałwan.*

ROZDZIAŁ XLII.

Proroctwo o Chrystusie PAnu. 10. Nápomnienie Kośćiołá Bożego do chwały Bożey. 18. Obwinienie ludu Izráelskiego.

1 OTo sługá a moj/ spolegáć będę ná nim: wybrány moj/ *ktorego so'ie* vpodobáłá b duszá mojá. Dam mu Duchá swego/ *On* sąd narodom wyda. 2 Nie będźie wołał / áni śię będźie wywyższał: áni będźie słyszány ná vlicy głos jego. 3 Trzćiny nałomioney nie dołamie/ á lnu kurzącego śię nie dogáśi: *ále* sąd wyda według prawdy. 4 Nie zámroczy śię / áni vstánie dokąd nie wykona sądu ná źiemi: A náuki jego wyspy oczekawáć będą. 5 Ták mowi Bog / PAn ktory stworzył niebiosá/ y rozpostárł je / ktory rozszerzył źiemię / y co śię rodźi z niey: ktory dawa tchnienie c ludowi *mieszkájącemu* ná niey/ á duchá tym co chodzą po niey. 6 Ja PAn wezwałem ćię w spráwiedliwośći/ v ująłem ćię zá rękę twą: przetoż / strzedz ćię będę / y dam ćię zá przymierze ludowi/ *y* zá świátłość d narodom. 7 Aby otwierał oczy ślepych/ *á* wywodźił więźnie e z ćiemnice/ *y* z domu więźienia f śiedzące w ćiemnośćiách. 8 Ja PAn/ toć jest Imię moje/ á chwały mojey g nie dam innemu/ áni sławy mojey báłwanom rytym. 9 Oto pierwsze rzeczy przyszły: ja też nowe opowiádam: pierwey niż śię zácżną/ dam wam o nich słyszeć.

10 SPiewajćie PAnu h pieśń nową/ chwałá jego jest od kończyn źiemie: ktorzy śię pławićie po morzu/ y wszystko co w nim jest/ wyspy y obywátele ich. 11 Podnieśćie *głos* pustynie/ y miástá jey/ *y* wśi w ktorych mieszka i Cedár: wykrzykajćie obywátele skał/ z wierzchu

a *Matt.* 12. 18. b *Matt.* 3. 17. y 17. 5. *Efes.* 1. 6. c *Dźiej.* 17. 25. d *Esai.* 49. 6. *Luk.* 2. 32. *Dźiej.* 13. 47. e *Esai.* 61. 1. *Luk.* 4. 18. f *Esai.* 9. 2. g *Esai.* 48. 11. h *Psalm* 33. 3. y 47. 1. y 144. 9. i *Psalm* 120. 5.

gor wołajcie. Oddajcie cześć PAnu 12 á chwałe jego ná wyspách opowiádajcie. PAn wynidźie jáko mocarz/ 13 jáko mąż waleczny wzruszy śię gorliwośćią: trąbić / owszem krzyczeć będźie / á przećiw nieprzyjaćiołom swojim zmężyłe sobie pocznie: Mowiąc; 14 Milczałem dość długo / jákobym nie słyszał: wstrzymawałem śię: ále już jáko rodząca krzyczeć będę/ spustoszę/ y wszystkie oraz połknę. W pustynie gory y págorki 15 obrocę/ y wszystkie źiołá ich posuszę: obrocę y rzeki w wyspy/ á jeziorá wysuszę. Y powiodę ślepe drogą 16 ktorey nie ználi/ á śćieszkámi o ktorych nie wiedźieli / poprowádzę je: obrocę przed nimi ćiemnośći w świátłość/ á co nie rownego / w rowninę. Toć jest co im vczynię/ á nie opuszczę ich. Cofną śię názad/ 17 k y zawstydzą k śię bárzo/ ktorzy vfáją w bałwanách rytych / ktorzy mowią obrázom litym: Wyśćie bogowie nászy.

D Głuszy! słuchajćie: á wy ślepi przejrzyjćie/ ábyśćie widźieli. 18 Ktoż ślepy / jedno sługá moj? 19 á kto głuchy/ jedno poseł moj/ ktorego posyłam? ktoż ták ślepy jáko doskonáły l / ślepy mowię / jáko sługá PAńśki? Widźi wiele rzeczy/ á wszákże nie m zrozumiewa: 20 otworzone ma vszy/ wszákże nie słyszy. PAn go sobie vpodobał dla sprá- 21 wiedliwośći swojey: uwielbił go Zakonem / y sławnym go vczynił. Ale ten lud jest złupiony y rozszárpány: 22 ktorego młodźieńce ile ichkolwiek jest/ imáją y do ćiemnic podawáją: podáni są ná łup / á nie mász ktoby je wybáwił: podáni są ná rozchwycenie/ áni jest ktoby rzekł: Wroć je záś. Ktoż to z was w uszy 23 przyjmuje? kto zrozumiewa / ábyczulszym był ná potym? Kto podał 24 ná rozszárpánie Jákobá / á Izráelá łupieżcom? Izali nie PAn / przećiwko ktoremuśmy zgrzeszyli? Bo nie chćieli drogámi jego chodźić/ áni słucháć Zakonu jego. Dla tego nań 25 PAn wylał popędliwość gniewu swego/ y gwałtowną wojnę/ á zápalił go w około/ á wszákże nie poznał tego: zápalił go mowię/ á wszák-

k Psalm 97. 7. Esai. 1. 29. y 44. 11 y 45. 16

l T. VVedług zdania twego. Objaw 3. 17.

m Rzym 2. 21.

że tego do sercá nie przypuśćił.

ROZDZIAL XLIII.

Poćieszenie ludu Bożego. 9. Oświadczenie prawdziwego Bostwá PAná Zastępow. 14. Obietnicá o wybáwieniu z Bábilonu. 22. Przyczyny tego ich wybáwienia.

1 A Le teraz ták mowi PAN/ ktory ćię stworzył o Jákobie! y ktory ćię uczynił o Izráelu! Nie boj śię/ bom ćię odkupił/ á wezwałem ćię 2 imieniem twojim; Mojeś ty. Gdy poydźiesz przez wody będę z tobą: á jeśli przez rzeki/ nie záleją ćię: poydźieszli przez ogień / nie spalisz śię/ 3 á płomień nie imie śię ćiebie. Bom ja PAN Bog twoj/ Swięty Izráelski/ Zbáwićiel twoj: Dałem zá ćię ná okup Egipt/ źiemię Mu- 4 rzyńską/ y Sábę/ miásto ćiebie. Záraz jákoś drogim uczyniony przed oczymá mymi/ jesteś uwielbionym/ á jam ćię umiłował: przetoż dałem ludźie zá ćię / y narody zá żywot 5 twoj. Nie boj a śię/ bom ja z tobą: od Wschodu słońcá przyprowádzę zá nasienie twoje / y od Zachodu 6 zgromádzę ćię. Rzekę Połnocney stronie; Wroć: á Południowi; Nie zábraniaj. Przywiedź záśię Syny moje z dáleká / á corki moje 7 od kończyn źiemie. Káżdego ktory śię názywa Imieniem mojim/ y ktoregom ku chwale swojey stworzył: ktoregom ukształtował/ y ktoregom 8 uczynił. Wywiedź lud ślepy/ ktory już ma oczy: y głuchy ktory już ma uszy.

9 W Szyscy narodowie niech śię spolu zejdą / y niech śię zgromádzą ludźie: ktoż jest miedzy nimi coby b to opowiedźiał/ á przeszłe rzeczy nam oznájmił. Niech stáwią świádki swoje/ á będą usprawiedliwieni: álbo niech słyszą y rzeką; 10 Prawdáć jest. Wyśćie świádkowie moji/ mowi PAN/ y sługá moj ktoregom obrał: ábyśćie wiedźieli y wierzyli mi / y zrozumieli/ żem Ja jest: á, że przedemną nie był c stworzony Bog/ áni po mnie będźie. 11 Ja/ Jam jest d PAN: á niemász o- 12 procz mnie Zbáwićielá. Ja oznájmuję y wyswabadzam / y opowiá-

a Esai. 44. 1. Jerem 30. 10. y 46. 27

b Esai. 41. 21.

c Esai. 41. 4. y 44. 8.

d Esai. 45. 21. Osee. 13. 4.

dan,/á niemáß nikogo miedzy wámi z obcych *bogow*: Y wyśćie mi tego świádkámi / mowi PAN / żem Ja Bog. 13 Pierwey niż dźień był/ Jam jest: á niemáß ktoby wyrwał z ręki mojey: *Gdy co* uczynię/y ktoż to e odwroći?

14 TAk mowi PAN / Odkupićiel wáß/Swięty Izráelski: Dla was posłe do Bábilonu / y oderwę wßystkie zawory / y Chaldejczyki z okrętámi/w ktorych śię oni f chlubią. 15 Jam jest PAN/Swięty wáß: Stworzyćiel Izráelow/ Krol wáß. 16 Ták mowi PAN ktory sposobił ná morzu g drogę/y ścieżkę ná bystrych h wodách. 17 Ktory wywodźi wozy y konie / wojsko y śiłę: *czyni że* oraz upadáją/ á niepowstawáją: gásną/ jáko knot gáśnie. 18 Nie wspominajćie pierwßych rzeczy / á starodawnych nie uważajćie. 19 Oto ja czynię rzecz i nową / á záraz śię zjáwi: Izáli tego niepoznaćie? Rád to sposobię ná puszczy drogę: á ná pustyni / rzeki. 20 Chwalić mię będźie zwierz polny/smocy/ y sowy: żem wywiodł ná puszczy wody/ á rzeki ná pustyni/ ábym dał napoj ludowi memu/ wybránemu *ludowi* memu.

21 Lud ten ktorym sobie k stworzył: chwałę moję opowiádáć będźie: 22 A tyś mię nie wzywał o Jákobie! owßemeś sobie utesknił ze mną o Izráelu! 23 Nieprzywiodłeś mi bydlątká ná cáłopalenie twoje / y ofiárámi twymi nie uczćiłeś mię: nie przymuszałem ćię ábyś mi służył ofiárámi śniednymi: ánim ćię obćiążał tym / ábyś mi kádźił: 24 Nie kupiłeś mi zá pieniądze wonnych rzeczy: ániś mię tłustośćią ofiar twojich opojił: Aleś mię obćiążył grzechámi twymi/á zádałeś mi prace nieprawośćiámi twojimi. 25 Ja/Ja sam głádzę przestępstwá l twoje dla śiebie/á grzechow twojich nie wspomnię. 26 Przywiedź mi ná pámięć: Sądźmy śię społu/ powiedz ty masli czymbyś śię usprawiedliwił: 27 Oćiec twoj pierwßy zgrzeßył:á Náuczyćiele twoji wystąpili przećiwko mnie. 28 A ták zgruczę Kśiążętá *z miejsc* świętych: y podam ná przeklęctwo Jákobá / á Izráelá ná poháńbienie.

ROZDZIAŁ XLIV.

Objetnicá o Duchu Swiętym. 6. Dostojność PAnska. 9. Báłwochwálcow y báłwanow márność. 21. Vpomnienie ludu áby pámiętał ná poświęcenie swoje. 24, á miał nádźieje.

1 A Teraz słuchaj Jákobie a sługo moj: y *ty* Izráelu ktoregom wybrał. 2 Ták mowi PAn ktory ćię uczynił / y ktory ćię ukształtował záraz z żywotá mátki/ y ktory ćię wspomaga: Nieboj śię Jákobie sługo moj / y uprzejmy *ktoregom* wybrał. 3 Bo wyleję wody ná b prágnącego/ á potoki ná suchą *źiemię*. Wyleję Duchá mego ná nasienie twoje: y błogosłáwieństwo moje ná potomki twoje. 4 Y rozkrzewią śię jáko miedzy trawą: y jáko wierzby/ przy ćiekacych wodách. 5 Ten rzeczeć Jam jest PAński: á ow śię ozowie do imienia Jákobowego: á inny śię zápiße ręką swą PAnu/ y imieniem Izráelskim będźie śię názywał.

6 TAk mowi PAn/Krol Izráelski/ y Odkupićiel jego/ PAn Zastępow: Jam pierwßy/ y Jam c ostátni; á oprocz mnie niemáß Bogá. 7 Bo ktoż jáko Ja ogłása y opowiáda to / y zporządza mi to / záraz od onego czásu jákom rozsádźił lud ná świećie? á kto przyßłe rzeczy / y to co ma bydź / oznájmi im? 8 Nie bojćież śię áni sobą trwożćie: Izalim wam tego z dawná nie oznájmił/ y nic opowiedźiał? Tegośćie wy mnie *sámi* świádkámi: Izali jest Bog oprocz d mnie? Niemáß záiste skáły: Ja o żadney nie wiem.

9 TWorzyćiele báłwanow wßyscy nic nie są / y te namilße rzeczy ich / nic im niepomogą: czego oni sobie sámi świádkámi będąc nic nie widzą / áni rozumieją/ żeby śię wstydáć mogli. 10 Kto tworzy bogá/ y báłwaná leje / do niczego śię to nie przygodźi. 11 Oto wßyscy / y ucześnicy ich będą e poháńbieni/owßem rzemieśnicy *ich*, ći nád *inne* ludźie. Choćby śię wßyscy zebráli y stáneli/lekáć śię muszą/y społem poháńbieni będą. 12 Kowal f kleßczámi robi

e *Job.* 9. 12. *Esai.* 14.27.
f *H. VVykrzykáją.*
g 2 *Moj* 14. 29.
h *Josu.* 3. 16.
i *Objaw* 21. 5.
k *Luk.* 1. 74.
l *Esai.* 44.22. *Ezech* 36.22. *Zach.* 3.9.

a *Esai.* 41. 8. y43.5. *Jerem* 30.10. y46.27
b *Esai.* 35. 7. *Joel.* 2. 28. *Jan.* 7. 38. *Dźiej* 2. 18.
c *Esai.* 41, 4. y48.12 *Objaw* 1.8.17 y22.13
d 5 *Moj.* 4.35.39 y32.39 *Esai.* 45. 5. 1 *Sam* 2. 2.
e *Psalm* 97. 7. *Esai.* 1. 29. y42.17 y45.16
f *Jerem* 10. 3. *Mądr* 13.11.

przy węglu / á młotámi kształtuje bałwaná : gdy go robi mocą rámienia swego / áż od głodu w nim y śiły ustáją / áni pije wody / áż y omdlewa. 13 Cieślá záś rozćiąga sznur / znáczy sznurem fárbowánym / y oćiásuje toporem / y cyrklem rozmierza go : y czyni go ná podobieństwo męzá / y ná podobieństwo pięknego człowieká / áby mieszkał w domu. 14 Nárąba sobie Cedrow / y bierze Cyprys / y dąb / álbo to co jest namocnieyszego miedzy drzewem leśnym / *álbo* wsádźi jáwor ktory zá deszczem odraśta. 15 Y używa tego człowiek do palenia / álbo wziąwszy z niego ogrzewa śię *przy nim*, tákże rozniecą ogień / áby nápiekł chlebá : nád to / *z tegoż drzewá* robi sobie Bogá / y kłania mu śię : czyni z niego bałwaná / y klęka przed nim. 16 Część jego pali ogniem / przy *drugiey* częśći jego mięso je / piecze pieczenią / y násycony bywa : tákże rozgrzewa śię / y mowi : Ehej rozgrzałem śię : widźiałem ogień. 17 A z ostátku jego czyni bogá / bałwaná swego : klęka przed nim / kłania śię / y modli mu śię / mowiąc : Wybaw mię / boś ty bog moj. 18 Nie wiedzą áni rozumieją : przeto / że zásłepił oczy ich áby niewidźieli / y sercá ich áby nie rozumieli. 19 Y nie uważáją tego w sercu swojim / nie máją zto umiejętnośći áni baczenia áby rzekli : Część z niego spaliłem ogniem / á przy węglu jego nápiekłem chlebá ; upiekłem mięso / y nájadłem śię : Y mamże *ja* z ostátku jego obrzydliwość uczynić ? á przed klocem drewniánym klękáć ? 20 *Táki* śię karmi popiołem / serce *jego* zwiedźione unośi go / áby nie mogł wybáwić duszę swojey / áni rzec : Izali *to* nie jest oszukánie / *co jest* w práwicy mojey ?

21 Pomnijże ná to g Jákobie y Izráelu / przeto żeś ty jest sługą mojim. Stworzyłem ćię / sługáś ty moj : o Izráelu / nie zápomnię ná ćię. 22 Gládzę nieprawośći twoje / jáko obłok / á grzechy twoje jáko mgłę. náwroć śię do mnie bom ćię odkupił. 23 Spiewajćie niebiosá / bo *to* PAN uczynił : wykrzykajćie niskośći ziemie / zábrzmićie chwałę góry / lás / y wszystkie drzewá w nim : ábowiem PAN odkupił Jákobá / á w Izráelu sławnym śię uczynił.

24 Tak mowi PAN / Odkupićiel h twoj / y ktory ćię utworzył wnet z żywotá mátki : Ja PAN wszystko czynię / sam rozćiągam niebiosá : rozpośćieram źiemię mocą swoją. 25 Wniwecz obracam známioná práktykarzow / y wieszczki do szaleństwá przywodzę : y mędrce ná wstecz obracam / á umiejętność ich głupią i czynię. 26 Potwirdzam słow sługi swego / á rádę posłow swych wykonywam. Ktory mowię o Jeruzalemie ; Mieszkáć w nim będą : á o miástach Judskich ; Pobudowáne będą : bo spustoszenia ich pobuduję. 27 Ktory mowię głębinie ; Wyschni / ja potoki twe wysuszę. 28 Ktory mowię o Cyrusie ; *On* Pásterz moj / bo wszystkę wolą moję wykona : Y rzecze Jeruzalemowi ; Będźiesz k zbudowáne ; á Kośćiołowi ; Będźiesz záłożony.

ROZDZIAL XLV.

Bog Cyrusowi zwyćięstwo nád Bábilonem, á przez to wybáwienie ludu swego z niewoli obiecuje. 9. Szemrzące przećiwko Bogu gromi. 11. 14. Nápráwę Ieruzalemu opowiáda. 20. Ostatka Żydow y Pogan do śiebie powoływa.

1 TO mowi PAN pomázáńcowi swemu Cyrusowi / ktorego práwicę ujmę / á porážę przed nim narody / y biodrá Krolow rozpászę : á pootwieram przed nim wrotá / y bramy nie będą zámknione. 2 Ja przed tobą pojdę / á krzywe drogi wyprostuję : wrotá miedźiáne zkruszę / á zawory żeláżne porąbię. 3 Y dam ći skárby skryte / y klenoty zchowáne. Abyś poznał żem ja PAN / BOG Izráelski / ktory ćię przyzywam imieniem twojim. 4 Dla sługi mego Jákobá / y *dla* Izráelá wybránego mego / názwałem ćię imieniem twojim / *y* przezwiskiem twojim : choćiaś mię nie znasz. 5 Jam PAN / á nie mász a żadnego więcey : oprocz mnie nie mász żadnego Bogá. Przepásałem b ćię / áczkolwiek mię nie znasz. 6 Aby poználi od Wschodu słońcá / y od Zachodu słoń-

g *Esai.* 46. 8.

h *Esai.* 43. 14.

i *Iob.* 5. 12. 13 *Esai.* 29. 14. 1 *Kor.* 1. 19.

k 2 *Kron* 36. 22. 1 *Esdr.* 1. 1. 2. *Esai.* 45. 13.

a 5 *Moj.* 4. 35. 39 y 32. 39 *Esai.* 44. 8.

b *Psalm* 18. 40. *Esaj.* 22. 24.

cá/ iż nie máß żadnego oprocz mnie. Jam PAn/ á nie máß żadnego więcey. 7 Ktory czynię świátłość/ y stwarzam ciemność: spráwuję pokoy/ y stwarzam złe c. Ja PAN czynię to wszystko. 8 Spuśćcie niebiosá rosę z gory/ á obłoki niech kropią spráwiedliwość: niech śię otworzy ziemiá/ á niech wyrośćie zbáwienie/ á spráwiedliwość niech wespoł zákwitnie. Ja PAN spráwię to.

9 Biádá temu ktory śię spiera z Stworzyćielem swojim/ będąc skorupą/ jáko inne skorupy gliniáne. Izali gliná rzecze d gárncarzowi swemu; Coż czyniß? Robotá twojá záprawdę nikczemna jest. 10 Biádá *temu* ktory mowi Ojcu: Coż płodziß? á niewieśćie: Coż porodziß?

11 Ták mowi PAn/ Swięty Izráelski/ y Tworcá jego: O przyszłe rzeczy pytajćie mię/ á Syny moje/ y spráwę rąk mojich poruczajćie mi. 12 Jam uczynił ziemię/ y człowieká ná niey stworzył: Jam jest ktorego ręce rozćiągnęły niebiosá/ á wszystkiemu wojsku ich rozkázuję. 13 Jam go wzbudził w spráwiedliwośći/ y wszystkie drogi jego wyprostuję: onći zbuduje miásto e moje/ á więźnie moje wypuśći/ nie zá okup/ áni zá dar/ mowi PAn Zastępow. 14 Ták mowi PAN: Pracá Egipská/ y kupiectwo Murzynow/ y Sábejczykow/ mężowie wysocy do ćiebie przyjdą/ á twoji będą. Zá tobą chodźić będą/ w pętách pojdą: tobie śię kłániáć/ y tobie śię korzyć będą/ *mowiąc*: Tylko f w tobie jest Bog/ á niemáß żadnego więcey/ oprocz *tego* Bogá.

15 Zaprawdę tyś jest Bog skryty: Bog Izráelski/ Zbáwićiel. 16 Wszyscy śię oni zawstydzą/ y pohańbieni będą: czyniciele báłwanow g społu z háńbą odstąpią. 17 *Ale* Izráel zbáwion będźie przez PAná zbáwieniem wiecznym: nie zawstydźićie śię/ áni będźiećie pohańbieni/ áż ná wieki wieczne. 18 Bo ták mowi PAn ktory stworzył niebiosá (ten Bog ktory utworzył ziemię y uczynił ją/ ktory ją utwierdźił/ nie ná prożno stworzył jey/ ná mieszkánie utworzył ją) Jam PAn/ á niemáß żadnego więcey. 19 Nie mowiłem potájemnie h ná miejscu ziemskim ćiemnym: nie ná prożno mowię naśieniu Jákobowemu; Szukajćie mię: Ja PAn mowię i spráwiedliwość/ *a* zwiástuję prawość.

20 Zgromadźćie śię/ á przyjdźćie: przybliżćie śię wespoł/ *wy* ktorzyśćie pozostáli między pogány. Nic nie wiedzą ktorzy śię z drewniánymi báłwanámi swymi noszą: bo śię modlą Bogu/ ktory nie może wybáwić. 21 Oznájmujćież k á przywiedźćie *inne*, á niech pospołu w rádę wnidą/ á *ukażą* kto to od dawnego czásu przedpowiedźiał? *kto* od onego czásu oznájmił? Izali nie Ja PAN? Boć niemáß żadnego innego Bogá oprocz mnie. Niemáß Bogá spráwiedliwego/ y Zbáwićielá innego/ oprocz mnie.

22 Obeyrzyćież śię ná mię/ ábyśćie zbáwione były wszystkie kończyny ziemie: bomci ja BOG/ á nie máß żadnego więcey. 23 Przyśiągłem sam przez śię/ wyszło z ust mojich słowo spráwiedliwe/ ktore śię l názad nie wroći: Że śię mnie kłániáć będźie wszelkie m koláno/ *y* przyśięgáć káżdy język: 24 *Mowiąc*; Tylko w PAnu n mam wszelką spráwiedliwość y siłę. Takowi áż do niego przyjdą: ále pohańbieni będą wszyscy/ ktorzy śię gniewem zápalają przećiwko niemu. 25 W PAnu uspráwiedliwione będźie/ y przechwaláć śię będźie/ wszystko naśienie Izráelskie.

ROZDZIAŁ XLVI.

Vpadek Bábilonu y báłwanow jego. 3. Staránie Boże o lud jego. 5. Odwodźi od báłwochwálstwá. 8. Nádźieje o pewnym wyswobodzeniu czyni.

1 Pochylił śię Bel/ upadł Nebo: báłwany ich włożone są ná bestie/ y ná bydlętá: tym zájiste/ co wy nośićie/ będą bárzo obćiążone áż do ustánia. 2 Pochyliły śię y upádły społem: *y Bábilończycy* nie będą mogli rátowáć brzemion/ owszem y duszá ich w niewolą pojdźie.

c T. *Kaźni rozmájite*

d Jerem. 18. 6. *Rzym.* 9. 20.

e 2 *Kron.* 36. 23. 1 *Esdr.* 1. 1. *Esai.* 44. 28.

f 2 Moj. 29. 46. 3 *Moj.* 26. 11. 2 *Kor.* 6. 16.

g *Esai.* 44. 11.

h 5 *Moj.* 30. 11.

i *Psalm* 11. 7.

k *Esai.* 43. 9.

l *Psalm* 89. 35.

m *Rzym.* 14. 11. *Filip.* 2. 10.

n 1 *Kor.* 1. 30.

3 Słuchajćie mię domie Jákobow/ y wszystkie ostátki domu Izráelskiego/ ktore nosze záraz a z żywotá/ ktore piástuję b záraz od národzenia. 4 Ja sam áż do stárośći/ y owszem áż do szedziwośći *was* nośić bedę. Jam *was* vczynił/ ja też nośić bedę: Ja *mowię* nośić *was* bedę/ y wybáwię.

a Esai. 49. 15. b 5 Moj. 32. 11.

5 KOmuż mię przypodobaćie/ y przyrownaćie c álbo podobnym vczynićie/ żebym mu był podobny? 6 Ci/ ktorzy márnie wydawáją złoto z worká/ á śrebro ná szalách wáżą/ nájmują zá zapłátę złotniká/ áby vczynił z niego Bogá/ *przed ktorym* pádáją y kłániáją śię. 7 Noszą go ná rámieniu/ dźwigáją d go/ y stáwiáją go ná miejscu jego: y stoji/ á z miejscá swego śię nie ruszy: Jeśli kto záwoła do niego/ nie ozywa śię/ áni go z utrapienia jego wybawia. 8 Pámiętajćież ná to/ á wstydajćie śię: przypuśććie *to* do sercá o przestępnicy! 9 Wspomnićie sobie ná rzeczy pierwsze/ *ktore śię dźiały* od wieku: bom ja BOG/ á niemász żadnego Bogá więcey/ y niemász mnie podobnego. 10 Ktory opowiádam od początku rzeczy ostátnie/ y zdawná *to*, co śię jeszcze nie stáło: rzekłem *co*. Rádá mojá e ostoji śię/ y wszystkę wolą moję vczynię. 11 Ktory záwołam od Wschodu stónce ptáká z ziemie dálekiey: tego/ ktoryby wykonał rádę moję. Rzekłem/ á doprowádzę te*: vmyśliłem/ á vczynię to.

c Esai. 40. 18. d Jerem. 10. 5. Baruc. 6. 25. e Psalm. 33. 11. Przyp. 19. 21. y 21. 30. Zyd. 6. 17.

12 Słuchajćie mię *wy* upornego sercá/ ktorzyśćie jesteśćie dálekimi od spráwiedliwośći. 13 Spráwię że śię przybliży spráwiedliwość mojá/ nie pojdźie w długą/ á zbáwienie moje nie omieszka: bo położę w Syonie zbáwienie/ á w Izráelu sławę moję.

ROZDZIAL XLVII.

Opowiada zburzenie krolestwá Bábilonskiego. 6. Y przyczyny tego.

1 ZStąp/ á uśiądź w prochu Pánno/ corko Bábilońska: śiądź ná ziemi/ á nie ná stolicy corko Chaldejska: bo ćię nie będą więcey názywáć/ kochánką/ y rozkosznicą. 2 Weźmi żarná/ á meł mąkę: odkryj á warkocze swoje/ obnáż nogi/ odkryj golenie/ brnij przez rzeki. 3 Odkryta będźie nágość b twojá/ á hánbá twojá widźiána będźie: wezmę pomstę z *ćiebie*, á nie dam śię nikomu záhámowáć. 4 *To mowi* Odkupićiel nász/ Imię jego/ PAN Zastępow/ Swięty Izráelski. 5 Siedź milcząc/ á wnidź do ćiemnośći corko Cháldejska: bo ćię więcey nie będą názywáć Pánią Krolestw.

a 1. Rozplęc. b Nahu. 3. 5.

6 ROzgniewałem śię był ná lud moj/ splugáwiłem dźiedzictwo moje/ á dałem je w ręce twoje: *ależ im ty nie okazáłá miłośierdźia/ y stárcę obćiążáłáś járzmem twojim bárzo: 7 Y rzekłáś; Ná wieki Pánią będę c. Y ták nie przypuśćiłáś tego do sercá swego/ áni śobie przywodźiłá ná pámięć dokończenie tego.

c Objaw. 18. 7.

8 PRzetoż słuchaj tego teraz rozkosznico (ktora mieszkász bespiecznie/ á mowisz w sercu swym; Jam jest/ á niemász oprocz mnie inney/ nie będę wdową/ áni uznam śieroctwá) 9 Ze to oboje przyjdźie ná ćię d nagle dniá jednego/ śieroctwo y wdowstwo: á doskonále przypádnie ná ćię, dla mnostwá guseł twojich/ y dla wielkośći czárow twojich. 10 Bo ufász w złośći twojey: á mowisz; Nie widźi mię nikt: Mądrość twojá/ y umiejętność twojá/ tá ćię przewrotną uczyniłá/ ábyś mowiłá w sercu swym; Jam jest/ á niemász oprocz mnie inney. 11 Dlatego przyjdźie ná ćię złe/ ktorego wyśćia nie wiesz: y przypádnie ná ćię biedá/ ktorey nie będźiesz mogłá zbyć: á przyjdźie ná ćię nagle spustoszenie/ nim wzwiesz.

d Jerem. 51. 19.

12 STańże teraz z czárámi swymi/ y z mnostwem guseł twojich/ ktorymiś śię páráłá od młodośći twojey/ ázabyś co *sobie* mogłá pomoc/ álbo śię snadź czym zmocnić. 13 Vstawász z mnostwem rad twojich. Niechajże teraz stáną práktykarze/ ktorzy śię przypátrują gwiázdam/ ktorzy dawáją znáć *co ma bydź* káżde* mieśiącá/ á niech ćię wybáwią z te*/ co ma przyść ná ćię. 14 Oto/ są jáko plewá/ ogień popáli je: nie wybáwią dni dusze swey z mocy płomie-

niá. Nie zoſtánie węgla do ogrzania śię/ áni ogniá coby pośiedźieć przy nim. Tákći śię ſtánie kupcom twojim/ z ktorymiś śię zábawiáłá od młodośći twojey: Káżdy śię z nich w ſwą ſtronę uda/ nie będźie ktoby ćię wybáwił. 15

ROZDZIAŁ XLVIII.

VVyſtępki Izráelſkie. 5. 8. 12. Dla miłośerdźia ſwego obiecuje im wybáwienie z niewoley Bábilonſkiey. 17. Nápomina ich, do przeſtrzegánia praw ſwojich. 20. Do wyjśćia z Bábilonu.

1 Słuchajćie tego domie Jákobow/ ktorzy śię názywaćie imieniem Izráelowym: á poſzliśćie z wod Judſkich: ktorzy przyśięgaćie przez Imię PAńſkie/ á Bogá Izráelſkiego przypominaćie: *Ale* nie a w prawdźie/ áni w ſpráwiedliwośći. 2 Aczkolwiek od miáſtá świętego miánujećie śię/ á ná Bogu Izráelſkim ſpolegaćie/ PAn Zaſtępow Imię jego. 3 Pierwſze rzeczy z dawnám opowiádał/ á co z uſt mojich wyſzło/ y com ogłaſzał náglem czynił/ y przychodźiło. 4 Wiedźiałem żeś ty b twárdy/ á ſzyjá twojá żyłá żelázna/ á czoło twoje mieźiáne. 5 Przetoż oznájmiałem ći z dawná/ pierwey niż śię co ſtáło/ ogłáſzałem: byś snadź nie rzekł: Báłwan moj vczynił to/ á obraz moj/ álbo vlanie moje rozkazáło to. 6 Słyszałeś *o tym*, pojrzyż ná to wſzyſtko: A wy/ Izali *tego* nie opowiećie? Teraz już ogłáſzam nowe y tájemne rzeczy/ y o ktorycheś nie wiedźiał. 7 Teraz ſtworzone ſą/ á nie onego czáſu: o ktorycheś przed *tym* dniem nic nie ſłyſzał: byś snadź nie rzekł: Otom wiedźiał o tym. 8 Oważem/ ániś ſłyſzał/ ániś wiedźiał/ áni śię to w on czás doniosło ucha twego: bom wiedźiał że zápewne wyſtąpiſz/ á/ że przeſtępcą będźieſz záraz z żywotá mátki *twojey*. 9 Dla Imienia mego zátrzymam popędliwość moję/ á *dla* chwały mojey záhámuję gniew przećiwko tobie/ ábym ćię nie wygłádźił. 10 Oto wypłáwię ćię/ ále nie jáko srebro: przebiorę ćię w piecu vtrapienia. 11 Sam dla śiebie/ dla śiebie *to* vczynię: bo jákożby miáło być splugáwione Imię moje? Zájiſte chwały mojey c nie dam innemu.

12 Słuchaj mię Jákobie y Izráelu wezwány moj: Jam jeſt/ Jam pierwſzy/ Jam d y oſtáteczny. 13 A ręká mojá záłożyłá ziemię/ y práwicá mojá piędźią e rozmierzyłá niebioſá: záwołałem ich/ á záraz ſtánęły. 14 Zbierzćie śię wſzyſcy/ á słuchajćie: Ktoż z nich to opowiedźiał? PAn vmiłował go/ on wykona wolą jego nád Bábilonem/ á rámię jego przećiw Cháldejczykom. 15 Ja/ Jam mowił: przetoż wezwę go/ przywiodę go: á poſzczęśći *mu* śię drogá jego.

16 Przybliżćie śię do mnie/ á słuchajćie tego: Nie mowiłem od począłku w ſkrytośći: *Ale* od onegoż czáſu/ ktorego śię to dźiało/ támem był: A teraz pánujący PAn 17 poſłał f mię/ y Duch jego. Ták mowi PAn/ Odkupićiel twoj/ Swięty Izráelſki: Jam PAn/ BOG twoj/ ktory ćię uczę ábyś poſtępował: á prowádzę ćię drogą po ktorey chodźić máſz. 18 Obyżeś był pilnował g przykazánia mego! byłby jáko rzeká pokoj twoj/ á ſpráwiedliwość 19 twojá jáko wáły morſkie. A naśienie twoje byłoby jáko piaſek h/ á płod żywotá twego jáko drzaſtwo jego: ánie byłoby wyćięte/ áni wygłádzone imię jego przed obliczem mojim.

20 Wynidźćie i z Bábilonu/ ućieczćie od Cháldejczykow/ głoſem tą rozſławiającie/ rozgłáſzajćie to/ roznaſzajćie to áż do kończyn ziemie: mowćie: PAn odkupił k 21 ſługę ſwego Jákobá. Nie vprágnęli gdy je przez puſtynie powiedźie/ wody l z ſkáły wywiedźie im: bo rozſczepi opokę/ y wypłyną wody. 22 Nie máſz pokoju m niepobożnym mowi PAn.

ROZDZIAŁ XLIX.

Powołánie Prorokà. 4. Niewdźięczność ludu. 8. Spoſob przyſzłego odkupienia. 14. Rozmnożenie Kośćiołá Bożego. 26. Pomſtá nád nieprzyjaćioły.

1 Słuchajćie mię wyſpy/ á narodowie dálecy pilnujćie. PAn

a Eſai. 29. 13.
b 2 Moj. 32. 9. y 33. 3. 5 Moj. 9. 13. y 31. 27
c Eſai. 42. 8.
d Eſai. 41. 4. y 43. 10 y 44. 6. Objaw 1. 17. y 22. 13
e Eſai. 40. 12.
f 2 Piotr 1. 21.
g Pſalm 81. 14. Baruc 3. 13.
h 1 Moj 22. 17.
i Objaw 18. 4.
k 2 Moj. 19. 4. 5.
l 2 Moj. 17. 6. 4 Moj. 20. 11.
m Eſai. 57. 21.

záraz z żywotá wezwał a mię/ záraz z żywotá mátki mojey uczynił wzmiankę imienia mego. Y uczynił ustá moje jáko miecz ostry/ w cieniu ręki swey zákrył mię: á uczyniwszy mię strzałą wypolerowáną/ do sáydaku swego schował mię. Y rzekł mi: Sługáś b ty moj/ w Izráelu tobą się chlubić będę. A jam rzekł: Nádármom prácował/ proznom y dáremnie zniszczył siłę moję: Wszákże sąd c moj *jest* u PAná/ á prácá moja v Bogá mego. A teraz mowi PAn/ ktory mię záraz z żywotá zá sługę sobie utworzył/ ábym záś przywiodł do niego Jákobá: (choćby Izráel nie był zebrány/ słáwnym jednák będę przed oczymá PAńskimi: ábowiem Bog moj jest siłą moją) Y rzekł: Máłoby mi to było/ ábyś mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Jákobowych/ y ku náwroceniu d ostátkow z Izráelá: Przetoż dałem cię zá świátłość e Pogánom/ ábyś był zbáwieniem mojim áż do kończyn ziemie.

Ták mowi PAn/ Odkupiciel Izráelow/ Swięty jego/ do tego/ ktorym káżdy gárdźi/ á ktorym się brzydzą narodowie/ do sługi pánujących: Krolowie widząc cię powstáną/ á Kśiążętá kłániáć ći się będą/ dla PAná/ ktory *jest* wierny *dla* Swiętego Izráelskiego/ ktory cię obrał. Ták mowi PAn: Czásu przyjemnego f wysłucham cię/ á w dźień zbáwienia porátuję cię: nád to/ strzedz cię będę/ y dam cię zá przymierze ludowi/ ábyś utwirdźił ziemię/ á podał wośiádłość dziedzictwá spustoszáłe. Ábyś mowił więźniom: Wynidźćie g: *á* tym co są w ćiemnościách: Okażćie się. Podle drog páść się będą/ á po wszystkich miejscách wysokich *będą* pástwiská ich. Nie będą łáknąć/ h áni prágnąć/ y nie uderzy ná nie gorącość/ áni słońce: bo ten ktory ma litość nád nimi/ poprowádźi je/ y podle źrzodeł wod powiedźie je. Nád to/ sposobię ná wszystkich gorách mojich drogę/ á gośćińce moje będą podwyższone. Oto/ ći z dáleká i przydą: á oto/ drudzy od Połnocy/ y od morzá: á drudzy z ziemie Synim k. Spiewajćie niebiosá/ rozráduj się ziemio/ á głośno zábrzmićie gory: Abowiem PAn poćieszył lud swoj/ á nád ubogimi swojimi zmiłował się.

Ale Syon rzekł: Opuśćił mię PAn/ á PAN zápomniał ná mię. Izali może zápomnieć niewiástá niemowiątká swego/ áby się nie zlitowáłá nád płodem żywotá swego? A choćby też y one l zápomniáły/ wszákże ja ćiebie niezápomnię. Oto ná dłoniách *swojich* wyrysowałem ćię: mury twoje záwżdy są przedemną. Pośpieszą się *do ćiebie* Synowie m twoji: á ći/ ktorzy ćię burzyli y káźili/ odejdą od ćiebie. Podnieś w około n oczu swych/ á obacz: Ci wszyscy zgromádziwszy się/ przyjdą do ćiebie. Żywię ja/ mowi PAn/ że tymi wszystkimi jáko ochędostwem przyodziejesz się/ y obłożysz się nimi jáko oblubienicá. Przeto/ że pustynie twoje/ y spustoszáłe *miejscá* twoje/ y ziemiá zburzenia twego/ teraz będą ćiásne dla obywátelow: gdyż oddaleni będą ći/ ktorzy ćię pożyráli. Ták/ że rzeką w uszy twoje synowie śieroctwá twego: Ciásne mi jest to miejsce/ Ustąpże mi/ ábym mieszkáć mogł. Y rzeczesz w sercu swym: Ktoż mi tych nápłodźił? bom ja byłá osieroćiáłá/ y sámotna: Wygnáuam *byłá* y tułáłám się: Ktoż wżdy te odchował? Otom ja tylko sámá pozostáłá byłá? Gdźież ći byli? Ták mowi Pánujący PAn: Oto wzniosę ná narody rękę moję/ á do ludźi podniosę chorągiew moję/ áby przynieśli syny twoje ná ręku/ y corki twoje áby ná rámionách przynoszone były. Y będą Krolowie piástunámi twojimi/ á Kśiężny o ich mámkámi twymi. Twarzą ku ziemi kłániáć ći się będą/ y proch nog twojich lizáć p będą: á dowiesz się żem Ja PAn/ á iż nie bywáją zawstydzeni/ ktorzy ná q mię oczekawáją.

Y *Rzeczesz*: Izali korzyść od mocarzá odjęta będźie? Izali pojimány lud spráwiedliwego wybáwiony będźie? Owszem ták mowi PAn: Y pojimány lud mocarzowi

a Zyd. 5. 4.
b Esai. 42. 1. y 51. 16
c 1. Vrzad
d Esai. 10. 21.
e Esai. 42. 6. Dźiej. 13. 47.
f 2 Kor. 6. 2.
g Esai. 42. 7. Luk. 4. 18.
h Esai. 48. 21. Objaw. 7. 16.
i Esai. 60. 4. Matt. 8. 11.
k T. z Południa
l Psalm 27. 10.
m 1. Budownicy.
n Esai. 60. 4.
o 1. Krolowe.
p Psalm 72. 9.
q Psalm 22. 5. 6 y 32. 10 y 25. 3.

odjęty będzie/ y korzyść okrutnikowi wydárta będzie: ábowiem przećiwnikowi twemu ja się zprzećiwię/ á syny twoje ja wyswobodzę. Y tych ktorzy ćię pustoszą/ włásnym ich ćiáłem nákarmię: á krwią swoją jáko moszczem r upiją się. Y pozna wszelkie ćiáło żem ja PAn/ Zbáwićiel twoj/ y Odkupićiel twoj/ Mocny s Jákobow.

r Objaw. 16. 6. s Esai. 43. 14.

ROZDZIAL L.

Przyczyny dla ktorych záwiedźiony w niewolą do Bábilonu lud Izraelski. 4. Dáry Proroká, á w nim Chrystusá PAná do odpráwowánia urzędu. 10. Nápomnienie do ufności w Bogu: Pomstá nád nieprzyjacioły.

1 TAk mowi PAn: Gdźie jest list rozwodny mátki wászey/ ktorymem ją wolno puśćił: álbo kto jest z pożyczáinikow mojich/ ktoremum was záprzedał? Otośćie nieprawośćiámi swojimi sámi śiebie záprzedáli: á dla przestępstw wászych wolno puszczona jest mátká wászá. 2 Przecz że/ gdy przychodzę/ niemász nikogo? á gdy wołam/ nikt się nie ozywa? Izali ták a jest ukrocona ręká mojá/ áby nie mogłá odkupić? Izali niemász we mnie mocy ku wybáwieniu? Oto fukiem mojim osuszam b morze/ obracam rzeki w pustynię: ták/ yż zśmierdną ryby ich przez niedostátek wody/ y zdycháją od prágnienia. 3 Obłoczę niebiosá w ćiemności/ á wor dawam zá odźienie ich.

4 PAnujący PAN dał mi język umiejętny/ ábym umiał czásu przygodnego mowić słowo c uprácowánemu: budźi mię ná káżdy záránek/ pobudza uszy moje ábym słuchał ták jáko uczący się pilnie. 5 Pánujący PAn otwiera mi uszy/ á ja się nie d zprzećiwiam/ áni się ná wstecz wracam. 6 Ciáłá mego nádstawiam bijącym e/ á policzkow mojich tym ktorzy mię f tárgáją: Twarzy mojey nie zákrywam od obelżenia y plwánia. 7 Bo Pánujący PAn wspomaga mię/ przetoż nie bywam pohańbiony. Dlatego postáwiłem twarz moję jáko krzemień: gdyż wiem/ że pohańbiony

a 4 Moj. 11. 23. Esai. 59. 1. b 2 Moj. 14. 21. Josu. 3. 16. Psalm 29. 10. y 104. 7 y 114. 3 Matt. 8. 26. c Matt. 11. 28. d Jan. 14. 31. Zyd. 10. 5. Filip. 2. 8. e Matt. 26. 67. y 27. 26 f 1. Rwa.

8 nie będę. Bliskoć jest ten ktory mię g uspráwiedliwia: Ktoż się sprzećiwiáć będźie ze mną? stańmy społem. Kto ma práwo ze mną/ niech przystąpi ku mnie. 9 Oto Pánujący PAn pomagáć mi będźie: Ktoż jest coby mię potępił? Oto/ wszyscy tákowi/ jáko odźienie zwiotszeją/ á mol h zgryźie je.

10 KTo jest miedzy wámi bojący się PAná: posłuchaj głosu sługi jego: Kto jest co chodźi w ćiemnośćiách/ á nie ma świátłości? ufaj w Imieniu PAńskim/ á spolegaj ná Bogu swojim. 11 Otowy wszyscy ktorzy rozniecaćie ogień/ á przepásujećie się iskrámi/ chodźćież w świátłośći ogniá wászego/ y w iskrách ktoreśćie rozniećieli: Z ręki mojey wám się to stánie/ że w boleśći leżeć będźiećie.

g Rzym. 8. 32. h Esai. 51. 8.

ROZDZIAL LI.

Utwierdzenie ludu Bożego w nádziey. 9. Modlitwá o wybáwienie. 12. Odpowiedź ná nię.

1 SŁuchajćie mię ktorzy nászláduj ećie spráwiedliwośći/ ktorzy szukaćie PAná. Pojrzyćie ná skáłę z ktoreyśćie wyćięći/ y ná głębokość dołu/ z ktoregośćie wykopáni. 2 Pojrzyćie ná Abráhámá Ojcá wászego/ y ná Sárę/ ktora was porodźiłá: żem go jedynego a wezwał/ y pobłogosłáwiłem mu/ á rozmnożyłem go. 3 Gdyż poćieszy PAN Syon/ poćieszy wszystkie pustynie jego/ á uczyni pusczą jego bárzo rozkoszną/ á pustynię jego jáko ogrod PAński/ rádość y wesele znajdźie się w nim/ dźiękczynienie/ y głos śpiewánia. 4 Pilnujćie mię ludu moj y rodźino mojá/ nádstawćie mi uszu. Bo zakon odemnie wynidźie/ á sąd moj zá świátłość narodom wystáwię. 5 Blisko jest spráwiedliwość mojá/ wynidźie zbáwienie moje/ á rámioná moje narody sądźić będą. Ná mię wyspy oczekáwáją/ á po rámieniu mojim tesknią. 6 Podnieśćie ku niebu oczy wásze/ á pojrzyćie ná źiemię ná doł: Niebiosá b jáko dym zniszczeją/ á źiemiá jáko odźienie zwiotszeje/ y obywátele jey jáko y oná zginą: Ale

a 1 Moj. 12. 1. Dźiej. 7. 3. Zyd. 11. 8. b Psalm 102. 17 Matt 24. 35. Mark 13. 31. Luk. 21. 33. Zyd. 1. 10. 11. 2 Piotr 3. 10

zbáwienie moje ná wieki będźie / á spráwiedliwość moja nie ustánie. 7 Słuchajćie mię / ktorzy znaćie spráwiedliwość: ludu / w ktorego c sercu jest Zakon moj. Nie bojćie śię d urągánia ludzkiego / á sromocenia ich nie lękajćie śię. 8 Abowiem je mol jáko száte pożrze / á robak je jáko wełnę pogryzie: ále spráwiedliwość moja ná wieki będźie / á zbáwienie moje od narodu do narodu.

c Psalm 37.31. d Matt. 10,28.

9 Ocuć śię / ocuć śię / oblecz śię w śiłę o rámię PAńskie! Ocuć śię jáko zá dni dawnych / y zá rodzájow przeszłych. Izaliś nie ty jest / ktoreś zágłádźiło Egipt / y zrániło smoká? 10 Izaliś nie ty jest / ktoreś wysuszyło e morze / wody przepáśći wielkiey / ktoreś obroćiło głębokośći morskie w drogę / áby przeszli wybáwieni? 11 A ták ći / ktore odkupił f PAN / niech śię náwrocą / y przyda do Syonu z śpiewániem / á wesele wieczne g niech będźie nád głową ich: wesela y rádośći niech dostąpią / á niech ućiecze smutek y wzdychánie.

e Psalm 74.13. f 2 Moj. 14.21. g Esai. 35.10.

12 JA / Jam jest poćieszyćiel wász: Ktożeś ty / że śię boisz człowieká h śmiertelnego / y syná człowieczego trawie i podobnego? 13 Ze zápominasz ná PAná Stworzyćielá swego / ktory rozćiągnął k niebiosá / y záłożył ziemię? á / że śię lękasz ustáwicznie káżdego dniá popędliwośći trapiącego / gdy śię gotuje áby zátrácał? Ale gdźieśz jest tá popędliwość trapiącego? 14 Pośpieszy śię / áby więźień był uwolniony: bo nie umrze w dole / áni będźie miał jáki niedostátek chlebá swego. 15 Ja zá jiste jestem PAN Bog twoj / ktory rozdźielam l morze / ták, że szumią wały jego: PAN Zastępow jest Imię moje. 16 Jam włożył słowá moje m w ustá twoje / á ćieniem ręki mojey zákryłem ćię ábyś szczepił niebiosá / á záłożył ziemię / y rzekł Syonowi: Tyś jest lud moj.

h Psalm 118.6. i Esai. 40.6. Psalm 103.15. 1 Piotr. 1.24. k Psalm 104.2. Esai. 40.22. l Jerem 31.35. m Esai. 49,2.3.

17 Ocuć śię / ocuć śię / powstań Jeruzalemie / ktoreś piło z ręki PAńskiey kubek zápálczywośći jego / drożdże z kubká trućizny śmiertelney wypiłoś y wyssáczyłoś. 18 Nikt go nie prowádźił ze wszystkich synow / ktorych nápłodźiło / y nikt go nie ujął zá rękę jego ze wszystkich synow ktore wychowáło. 19 Dwie rzeczy są ktore ćię o potkáły (ktoż śię ćiebie użalił?) Spustoszenie y skruszenie / głod y miecz: Ktoż ćię poćieszy? 20 Synowie twoji pomdlawszy leżeli ná rogách wszystkich ulic / jáko báwoł w śieći: pełni będąc popędliwośći PAńskiey / gromienia Bogá twego. 21 A przetoż słuchaj teraz tego ó utrapiona y pijána / ále nie winem. 22 Ták mowi PAn twoj / PAn y Bog twoj / ktory śię zástawia zá lud swoj: Oto biorę z ręki twojey kubek trućizny śmiertelney / y drożdże kubká popędliwośći mojey: nie będźiesz więcey pić z niego. 23 Ale podam go w ręce tych / ktorzy ćię trapią / ktorzy mowili duszy twojey; Náchyl śię / niech przez ćię przejdźiemy: á tyś potkładáło jáko ziemię grzbiet swoj / y jáko ulice przechodzącym.

n Esai. 52.1. o Esai. 47.9.

ROZDZIAL LII.

Nápomnienie Zydow ktorzy mieli być pojmani, do ochotnego wyjśćia z Bábilonu. 7. Sposob tego wyjśćia. 13. Proroctwo o sławie Chrystusowey.

1 OCuć a śię / ocuć śię: oblecz śię w moc twoję Syonie: oblecz śię w száte ochędostwá twego o Jeruzalemie! miásto święte: Abowiem nie nátrze ná ćię nieobrzezány y nieczysty. 2 Otrząśni śię z prochu / powstań / śiądź Jeruzalemie: dobądź śię z okow szyje swojey / o pojmána corko Syońska! 3 Ták zájiste PAN mowi; Dármośćie śię zaprzedáli: przetoż bez pieniedzy odkupieni będźiecie. 4 Bo ták mowi Pánujący PAn: Do Egiptu wstąpił b lud moj przed tym / áby tám pielgrzymował: ále Assyryjczyk bez przyczyny go trapi. 5 A teraz coż mam czynić mowi PAn: ponieważ lud moj dármo jest pojimány / á ći ktorzy pánują nád nim do wzdychánia go przywodzą / mowi PAn: Nád to / ustáwicznie káżde° dniá Imie moje c bluźnione bywa. 6 Przetoż pozna lud moj Imię moje: przetoż pozna / mowię / dniá onego / żem ja

a Esai. 51.17. b 1 Moj. 46.6. c Ezech 36.20. Rzym 2.24.

jest ten ktory mowi: Otom ja przytomny.

7 O Jáko piękne są d ná gorách nogi tego / co pociesżne rzeczy zwiástuje / y opowiáda pokoj: tego / co zwiástuje dobre / y opowiáda zbáwienie / á mowi do Syonu: Bog twoj kroluje. 8 *Wynoszą* głos strożowie twoji / głos wynoszą / á społem wykrzykáć będą: bo okiem w oko ujrzą / że záśię PAN Syon przywiedzie. 9 Wykrzykajcie á śpiewajcie społem pustynie Jeruzalemskie: bo pocieszył PAN lud swoj / odkupił Jeruzalem. 10 Wysmuknął PAN rámię świętobliwości swojey przed oczymá e wszystkich narodow / áby oglądáły wszystkie kończyny f ziemie zbáwienie Bogá nászego.

11 Odstąpcie / odstąpcie / wynidźcie g z Bábilonu: nieczystego się nie dotykajcie / wynidźcie z pośrzodku jego: Oczyśćcie się wy / ktorzy nosicie naczynie PAńskie. 12 Bo nie z trząskiem wynidziecie / áni uciekájąc pojdziecie: Pojdzie záiste PAN przed wámi / á zgromádzi was Bog Izráelski.

13 Oto się szczęśliwie powiedzie słudze memu: Wywyższony y podniesiony y bárzo uwielbiony będzie. 14 Jáko wiele ich zdumieją się nád nim / *że* przemierzła jest nád inne ludzie h osobá jego / á kształt jego nád syny ludzkie: 15 Ták *záśię* pokropi wiele narodow: *y* Krolowie przed nim zátulą ustá swe: przeto / że / czego im nie i powiádano / *to* oglądáją / á to o czym nie słycháli wyrozumieją.

d Nahu. 1. 15. Rzym 10. 15. e Psalm 98. 2. f Luk. 3. 6. g Jerem 50. 8. y 51. 6. 2 Kor. 6. 17. Objaw 18. 4. h Esai. 53. 3. i Rzym 15. 21.

ROZDZIAŁ LIII.

Niewdzięczność Zydow. 2. Przyczyny tego. 4. Pokora, Męka, Pogrzeb, Wywyższenie PAná Chrystusa. 12. Pożytki uniżenia, męki y śmierći jego.

1 Ktoż uwierzył a kazániu nászemu: á rámię PAńskie komu objáwione jest? 2 Bo wyrosł jáko látorośl przed nim / á jáko korzeń z ziemie suchey / nie májąc kształtu áni piękności: Y widzieliśmy go / ále nic nie było widzieć czemu byśmy go żądáć mieli. 3 Nawzgárdzeńszy był / y napodleyszy b z ludzi / mąż boleści / á świádomy c niemocy / y jáko zákrywájący twarz swoje: nawzgárdzeńszy, *mowię*, zkądeśmy go nizacz nie mieli.

4 Záiste / On niemocy d násze wziął ná się / á boleści násze własne nosił: á myśmy mniemáli / że jest zrániony / ubity od Bogá y utrapiony. 5 Lecz on zrániony jest dla e występkow nászych / zstárty *jest* dla niepráwości nászych. Kaźń pokoju nászego jest ná nim / á śiność f jego jesteśmy uzdrowieni. 6 Wszyscyśmy jáko owce zbłądzili / káżdy ná drogę swą obrocilismy się: á PAn włożył nań niepráwość wszystkich nas. 7 Uciśniony jest y utrapiony / á nie g otworzył ust swojich: jáko h báránek ná zábicie wiedziony był / y jáko owcá przed tymi ktorzy ją strzygą oniemiá / y nie otworzył i ust swojich.

8 Z więzienia y z sądu wyjęty jest: przetoż rodzaj jego ktoż wypowie? Abowiem wycięty jest z ziemie żywiących / á zrániony dla przestępstwá ludu mojego. 9 Ktory to *lud* podał niezbożnym grob jego / á bogátemu śmierć jego: choć jednák niepráwości nieuczynił / áni zdrádá ználeziona k jest w uściech jego. 10 Tákći się PAnu upodobáło zetrzeć go / *y* niemocą utrapić / áby położywszy ofiárą zá grzech dusze swą / ujrzał naśienie *swoje*, przedłużył dni *swojich*: á to co się podoba PANU / przez ręce jego áby się szczęśliwie wykonáło. 11 Z prace dusze swey ujrzy *owoc*, ktorym násycon będzie: znájomością swoją wielu usprawiedliwi spráwiedliwy sługá moj / bo niepráwości ich on sam poniesie. 12 Przetoż mu dam dział dla wielu / áby się dzielił korzyścią z l mocarzámi: ponieważ wylał ná śmierć dusze swoję / á z przestępcámi m policzon będąc / on sam grzech wielu odniosł / y zá przestępce n się modlił.

a Ian. 12. 38. Rzym 10. 16. b Esai. 52. 14. Mark. 9. 12. c Zyd. 4. 15. d Matt. 8. 18. e Rzym 4. 25. 1 Kor. 15. 3. f 1 Piotr 2. 24. g Matt. 26. 63. y 27. 12 Mark 14. 61. y 15. 5. h Dziej 8. 32. i Matt. 26. 63. k 1 Piotr. 2. 22. 1 Ian. 3. 5. l *Z niezliczonymi.* m Mark 15. 28. Luk. 22. 37. n Luk. 23. 34.

ROZDZIAŁ LIV.

Bog cieszy Kościoł swoj że go rozmnożyć. 4. Oblubiencem jego być. 11. Sławnym go uczynić. 13. Znajomością siebie sámego, y pokojem darowáć. 14. Y od nieprzyjaciół bronić chce.

1 Spiewaj niepłodna/ *ktora* a nie rodziß / spiewaj głośno/ á krzycz *ktora* w porodzeniu nie prácujeß: bo więcey będźie synow opußczoney / niż synow tey / ktora ma męża / mowi PAn. 2 Rozprzestrzeń miejsce namiotu swego / á opon przybytkow swych niezábraniaj rozćiągnąć: wyćiągni powrozy twoje: á kołki twoje utwirdź. 3 Bo śie ná práwo y ná lewo rozśiliß/ á naśienie twoje narody odźiedźiczy / y miástá spustoßone osádźi.

(a Galat 4. 27.)

4 Nie boj śie/ bo pohánbiona nie będźieß / á nie zápalaj śię / bo nie przydźieß ná posromocenie : owßem ná zelżywość młodośći twojey zápomniß / á ná pohánbienie wdowstwá twego więcey nie wspomniß. 5 Abowiem małżonkiem twojim jest Stworzyćiel twoj/ PAN Zástępow Imię jego: á Odkupićiel b twoj/ Swięty Izráelski/ Bogiem wßystkiey źiemie zwány będźie. 6 Bo ćię jáko żony opußczoney y strapioney w duchu/ PAn powoła: á jáko żony młodey/ gdy odrzucona będźieß/ mowi Bog twoj. 7 Ná máłą chwilkę opuśćiłem ćię/ ále *zaś* w litośćiách wielkich zgromádzę ćię. 8 W máluczkim gniewie / skryłem máluczko twarz swoję przed tobą: ále w miłośierdźiu wiecznym zlituję śię nád tobą/ mowi PAn/ Odkupićiel twoj. 9 Bo to jest u mnie co przy potopie c Noego / Jákom przyśiągł/ że śię więcey nie będą rozlewáć wody Noego po ziemi / tákem przyśiągł/ że śię nie rozgniewam ná ćię/ áni ćię zgromię. 10 A choćby śię y gory poruszyły / y págorki śię záchwiały :jednák miłośierdźie moje od ćiebie nie odstąpi / á przymierze pokoju mego nie wzruszy śię / mowi twoj miłośćiwy PAN.

(b Luk. 1. 32. c 1 Moj. 9. 11.)

11 O Vtrapiona/ wichrem rozmiotána / w poćiechy obrána: oto ja położę ná kárbunkułách kámienie twoje / á ná száfirách záłożę ćię. 12 Y uczynię z kryształu okná twoje/ á bramy twoje z kámienia rubinowego / y wßystkie gránice twoje z kámienia kosztownego. 13 A wßyscy synowie twoji *będą* wyuczeni d od PAná/ y obfitość pokoju będą mieli synowie twoji.

(d Jerem 31, 34. Jan. 6. 45. Zyd. 8. 11.)

14 NA spráwiedliwośći ugruntowána będźieß : od ućisku śię oddaliß/ przetoż śię go bać nie będźieß: y od stráchu/bo śię nie przybliży do ćiebie. 15 Oto nie jeden mießkáć będźie z tobą / *ktory* nie jest mój: ále / ktoby mießkájąc z tobą był przećiwnym tobie/ vpádnie. 16 Otom ja stworzył kowalá poddymájącego węgle w ogniu/ á wyjmującego naczynie ku robośće swojey: jam też stworzył pustoßyćielá/ áby wytracał. 17 Zadne naczynie vrobione przećiw tobie nie zdárzy śię: á káżdy język powstawájący przećiw tobie/ ná sądźie potępiß. Toć *jest* dźiedźictwo sług PAńskich/ á sprawiedliwość ich odemnie/ mowi PAN.

ROZDZIAL LV.

Bog do łáski zbáwienney w Chrystuśie wzywa. 6. Aby śię náwroćili nápomina. 7. Pożytki tego wielkie ukázuje. 12. A w tym, wyswobodzenia z niewoli Bábilońskiey otuchę czyni.

1 NVż/ Wßyscy prágnący podźćie a do wod : *y wy* co nie maćie pieniędzy/ podźćie/ kupujćie á jedźćie. Podźćie / mowię/ kupujćie bez pieniędzy/ y bez zapłáty/ wino y mleko. 2 Przecz wynákładaćie pieniądze nie zá chleb / á pracę swą ná to / co nie násyca? Słuchájąc słuchajćie mię / á jedźćie to co jest dobrego/ y niech śię rozkocha w tłustośći duszá wászá.

(a Jan. 7. 37.)

3 Nákłońćie vchá swego / á podźćie do mnie: Słuchajćie / á będźie żyłá duszá wászá: Y postánowię z wámi przymierze wieczne / miłośierdźia b Dawidowe pewne *wyle-jone nas*. 4 Oto/ dałem go zá świádká c narodom: zá wodzá y zá náuczyćielá narodom. 5 Oto/ narodu ktoregoś nieznał powołaß/ á narody ktore ćię nieznáły / zbieżą śię do ćiebie / dla PAná Bogá twego/ y Swiętego Izráelskiego: bo ćię vwielbi.

(b Dźiej. 13. 34. c Jan. 18. 37. Objaw 1. 5.)

6 Szukajćie PANA poki może bydź ználeziony / wzywajćie go poki blisko jest. 7 Niech opuśći d

(d Ezech 18. 23.)

niepobożny drogę swoję/ á człowiek niepráwy myśli swoje: y niech się náwróći do PAná/ á zmiłuje śię: y do Bogá nászego/ gdyż jest hojnym e w odpuszczániu.

e 2 Moj. 34. 6. Psalm 57. 11. y 103. 4.

8 Boć zájiste myśli moje nie są jáko myśli wásze: áni drogi wásze jáko drogi moje/ mowi PAN. 9 Ale jáko wyższe są niebiosá niż źiemiá: ták przewyższáją drogi moje drogi wásze/ á myśli moje myśli wásze. 10 Bo jáko zstępuje f deszcz y śnieg z niebá/ á tám śię więcey nie náwraca/ ále nápawa źiemię/ á czyny ją płodną/ czyni ją też urodzáyną/ ták/ że wydawa naśienie śiejącemu/ á chleb jedzącemu: 11 Tákći będźie słowo moje/ ktore wynidźie z ust mojich/ Nie wroći śię do mnie prozno/ ále uczyni to co mi śię podoba/ y poszczęśći mu śię w tym ná co je pośle. 12 Przetoż w weselu wynidźiećie/ á w pokoju doprowádzeni będźiećie. Gory y págorki g chwałę przed wámi głośno záśpiewáją: á wszystkie drzewá polne rękámi klaskáć będą. 13 Miásto ćiernia/ wyrośćie jedliná á miásto pokrzywy/ wyrośćie mirt: á to będźie PAnu ku sławie; ná znák wieczny/ ktory nigdy nie będźie wygłádzony.

f 5 Moj. 32. 2.

g Esai. 35. 1.

ROZDZIAŁ LVI.

Napomina do pobożnośći wielkiey, obietnice przy tym czyniąc y ćie...a.. 9. Groźi nieprzyjaćiołom ludu, y grzechy ich wytyka.

1 TAk mowi PAN; Strzeżćie a sądu/ á czyńćie spráwiedliwość: bo blisko te...o, że zbáwienie moje przydźie/ á spráwiedliwość mojá objáwiona będźie. 2 Błogosłáwiony człowiek ktory to czyni/ y syn człowieczy ktory śię trzyma tego: przestrzegájąc Sábbátu/ áby go nie splugáwił/ á strzegąc ręki swey/ áby nie uczyniłá nic złego.

a Mądr. 1. 1.

3 NIech tedy nie mowi cudzoźiemiec/ ktory przystawa do PAná/ mowiąc: Zájiste/ PAN mię odłączył od ludu swego: Niech też nie mowi trzebieniec; otom ja drzewo suche. 4 Abowiem ták mowi PAN o trzebieńcách/ ktorzyby przestrzegáli Sábbátow mojich/ á obráli to 5 co mi śię podoba/ y trzymáli przymierze moje: Zeć im dam w domu swym/ y miedzy murámi mojimi miejsce/ y imię lepsze niżeli synow y corek: dam im imię wieczne/ ktore nie będźie wygłádzone. 6 A cudzoźiemce ktorzyby przystáli do PAná/ áby mu służyli/ á miłowáli Imię PAńskie/ będąc u nie° zá sługi: wszystkie przestrzegájące Sábbátu/ áby go nie splugáwili/ y záchowujące przymierze moje: 7 Te przywiodę ná gorę b świętobliwośći mojey/ á uwesielę je w domu modlitwy mojey: cáłopalenia ich/ y ofiáry ich przyjemne będą ná Ołtarzu mojim: bo/ Dom moj c domem modlitwy názwány będźie/ u wszystkich narodow. 8 Ták mowi Pánujący PAN/ ktory zgromadza rozpędzone z Izráelá: Jeszcze zgromádzę d do niego/ y do zgromádzonych jego.

b Esaj. 2. 2.

c 1 Krol. 8. 33. Matt. 21. 13. Mark. 11. 17. Luk. 19. 46.

d Ian. 10. 16. y 11. 52. Efes. 2. 13.

9 WSzystkie zwierzętá e polne przydźićie ná pożárćie/ y wszystkie zwierzętá leśne. 10 Strożowie jego ślepi/ wszyscy zgołá nic nie umieją: wszyscy są psámi niemymi/ nie mogą szczekáć/ ospáłymi są/ leżą kocháją śię w drzemániu. 11 A są psámi f obżártymi/ nie mogą śię nigdy násyćić: Sámi śię pásąc/ nie umieją g náuczáć: Wszyscy śię zá drogą swoją událi/ káżdy zá łákomstwem h swojim z strony swey/ 12 mowiąc: Podźćie/ nábiorę winá/ á upijemy śię mocnym napojem/ á będźie nam jáko dźiś ták y jutro/ y jeszcze dáleko obfićiey.

e Jerem. 7. 33. y 12. 9.

f Jerem. 6. 13. y 8. 10.

g Ezech. 34. 2.

h Mich. 3. 11.

ROZDZIAL LVII.

Grzechy ludu ludzkiego. 12. Pomstá zá nie. 13. Obietnice pokutującym. 20. Obyczáje ludźi niezbożnych.

1 SPráwiedliwy ginie/ á nikt tego do sercá nie przypuszcza: y mężowie a pobożni zchodzą: á nikt tego nie uważa/ że przed przyśćiem złego spráwiedliwy zebrány bywa. 2 Zewchodźi do pokoju/ á odpoczywa ná łożu swojim/ ktokolwiek chodźi b w uprzejmośći.

a Psalm 12. 2. Mich. 7. 2.

b Mądr. 4. 7.

3 Ale wy sám przystąpćie synowie czárownice/ naśienie cudzołożniká c y wszetecznice. 4 Nád kimże

c Matt. 12. 39.

śię

śię ćieszyćie/ przećiwko komuż rozdżieraćie gębę/y wywieszaćie język? Azali nie jesteśćie synowie nierządu / naśienie kłamliwe? Ktorzy 5 nierząd płodźićie w gájách / pod káżdym d drzewem źielonym: zábijájąc syny swe przy potokách / pod wysokimi skáłámi. 6 Miedzy gładkim kámieniem potokowym jest dźiał twoj: ćić są/ći losem twojim/ ná ktore też wylewasz ofiárę mokrą/ á ofiáruiesz ofiárę śniedną. Y w tymże bym śię ja kochał? 7 Ná gorze wysokiey y wyniosłey postáwiłáś łoże twoje: á tám wstępujesz ku sprawowániu ofiar. 8 A zá drzwiámi y zá podwojem / położyłáś pámiątkę twoję: gdyż odemnie *odchodząc* odkrywasz śię/ á wstąpiwszy rozszyrzasz łoże swe/czyniąc je przestworniejsze niżeli Pogánie: umiłowáłáś łoże ich/gdźiekolwiek miejsce upátrzysz. 9 Chodźisz y do Królá z olejkiem / y z rozmáitymi wonnymi máśćiámi twymi: posyłasz bowiem posły swe dáleko/á poniżasz śię áż do grobu. 10 Mnostwem drog swojich sprácowáłáś śię/ *á* nie mowisz: Dáremnać to: Ználázłáś pomoc ręce swojey /dla tegoś nie zemdláłá. 11 Kogożeś śię obawiáłá/ y lękłá/ żeś kłamáłá? Ná mię ś nie pomniáłá/ániś tego przypuśćiłá do sercá swego: Dla tegoż to żem ja milczał / á to z dawna/nie boisz śię mnie? 12 Ja opowiem spráwiedliwość twoję y spráwy twoje/ ktoreć nic niepomogą. 13 Gdy záwołasz / niech ćię wybáwi zgrájá twojá: Ale wszystkie one rozniesie wiátr/ y pochwyći márność.

Lecz ten / co we mnie ufa / odźiedźiczy źiemię / á pośiądźie gorę świętą moję. 14 Bo rzekę; e Wyrownajćie e wyrownajćie/zgotujćie drogę/uprzątnićie záwády z drogi ludu mojego. 15 Bo ták mowi on nadostojnieyszy y nawyższy ktory mieszka w wieczności / á święte *jest* Imię jego: *Ia ktory* mieszkam ná wysokośći/ná *miejscu* świętym/ *mieszkam* y z tym/ktory jest skruszonego f y unižonego duchá / ożywiájąc duchá pokornych/ożywiájąc serce skruszonych. 16 Nie będę śię zájste ná wieki wádźił/ áni śię wiecznie g gniewał: boćby duch przed obliczem mojim zemdlał/ y dusze *ktorem* ja uczynił. 17 Dla niepráwośći łákomstwá jego rozgniewałem śię / á uderzyłem go: ukryłem śię / á rozgniewałem śię/przeto/że odpornym będąc poszedł drogą sercá swego. 18 Widzę drogi jego/wszákże h uzdrowię go: doprowádzę go y przywrocę mu poćiechy/y tym/ ktorzy z nim 19 płáczą. Stworzę owoc warg / pokoj z pokoj dálekiemu y bliskiemu mowi PAN: á ták uzdrowię go. 20 Lecz niepobożni *będą* jáko morze wzburzone / gdy śię uspokojić nie może/ á ktorego wody wymiatáją 21 kał y błoto. Niemász i pokoju niepobożnym/mowi Bog moj.

d 2 Krol 16. 4. Jerem 2. 20. y 3. 6. 13

e Esai. 40. 3. 4 y 62. 10

f Psalm 138. 6. Esai. 66. 2.

g Psalm 103. 9.

h 5 Moj. 32. 39. 1 Sam 2. 6.

i Esai. 48. 22.

Rozdział LVIII.

Ozwolanie grzechow ludu Bożego. 6. Sposob prawdziwych postow. 8. Pożytki spraw Bogu miłych.

1 Wołaj *wszystkim* a gárdłem/nie záwśćiągaj: Wynoś głos swoj jáko trąbá/ á opowiedz ludowi mojemu przestępstwá ich / á domowi Jákobowemu grzechy ich: 2 Choćiaż mię káżdego dniá szukáją/ á znáć chcą drogi moje / jáko narod ktory spráwiedliwość czyni/ á sądu Bogá swego nie opuszcza. Pytáją mię o sądziech spráwiedliwośći/ á prágną śię przybliżyć do Bogá/*mowiąc*: 3 Przeczże pośćimy / gdyż ná to nie pátrzysz? trapimy dusze násze/á nie widźisz? Oto w dźień postu wászego przewodźićie wolą *swoję*, á wszystkie prace swoje wyćiągaćie b. 4 Oto pośćićie ná swary/ y ná zwády/ y bijećie pięśćią niemiłośćiwie: nie pośćićie ták *się godzi* tych dni/ áby był słyszány ná wysokośći głos 5 wász. Izali to jest tákowy post c jákim obrał/ á dźień w ktoryby d trapił człowiek duszę swoję? żeby zwieśił jáko śitowie głowę swoję/ á wor/ y popioł sobie podśćiełał? Toż to názowiesz postem / y dniem przyjemnym PANU? 6 Ale to jest post ktorym obrał: Rozwiąż zwiąski niezbożnośći/ rozwiąż brzemioná ćiężkie/ y wolno puść skruszone: á ták wszelá-

a Ezech 3. 17. y 33. 7. 2 Tim. 4. 2.

b T. Ná poddánych.

c Zach. 7. 5.

d 3 Moj 16. 29. y 23. 27

kie járzmo rozerwi? Vłámuj e łáknącemu chlebá twego / á vbogie wygnáńce wprowadź do domu twe- go: ujrzyßli nágiego / przyodźiey go/ á przed ćiáłem ſwojim nie ukry- waj śię. 8 Tedy wynijknie jáko zorza ránna świátłość twojá/ á zdrowie twoje prętko zákwitnie: y pojdźie przed tobą ſpráwiedliwość twojá/ á chwałá PAńſka zbierze ćię. 9 Tedy wzywáć f będźieß/ á PAn wyſłu- cha: záwołaß/ á odpowie: Oto jam jest. Jeſli odejmieß z pośrzod- ku śiebie járzmo/ *á przeſtániez* pál- cá wyćiągáć/ y mowić niepráwo- śći: 10 Jeſli wylejeß łáknącemu du- ße ſwoję / á duße utrapioną náſy- ćiß: Tedy wznidźie w ćiemnośći świátłość twojá/ á zmierzk twoj *będźie* jáko południe. 11 Bo ćię PAn uſtáwicznie poprowádźi / y náſyći pod nawiętßą ſußą duße twoję/ á kośći twoje vtuczy / y będźieß jáko ogrod wilgotny/ á jáko zdroj wod/ ktorego wody nieuſtawáją. 12 Y pobu- dują *zpłodzeni* od ćiebie puſtynie g ſtárodawne/ grunty od narodu do narodu wywiedźieß: y názwą ćię Náprawcą obálin/ y przeprawcą śćieżek ku mießkániu.

13 JEſliże odwroćiß od Sábbátu nogę ſwoję / ábyś nie przewo- dźił woli ſwojey w dźień moj świę- ty: y *jeżeli* názowieß Sábbát roſ- koßą/ *dniem* świętym / á PANV ſławnym: y będźießli go miał w ucżćiwośći / ták/ ábyś *wen* nie czy- nił drog ſwojich / y nie przewodźił woli ſwey/ y nie mowił słowá *pro- znego*: 14 Tedy będźieß roſkoßował w PAnu/ y wprowádzę ćię ná h wy- ſokie miejſcá ziemie: y ſpráwię to/ ábyś pożywał dźiedźictwá Jákobá Ojcá twego: Bo vſtá PAńſkie mo- wiły.

e Ezech. 18. 7. Matt. 25. 35. Luk. 14. 13. f Pſalm 34. 16. Eſai. 65. 24. g Eſai. 61. 4. h 5 Moj. 32. 13.

ROZDZIAŁ LIX.

Grzechy ludu Iudſkiego. 9. Vtrapienia dla nich. 12. Pokorne wyznanie grzechow. 16. Obietnica Boża. 18. Z ſtrony karania niezbożnych. 20. Y odkupienia Syonu.

1 Oto/ nie jeſt vkrocona a ręká PAńſka/ áby zbáwić nie mo- głá: á nie jeſt obćiążone vcho jego/ 2 áby wyſłucháć nie mogło. Ale nie- práwośći wáße rozdźiał vczyniły miedzy wámi / y miedzy Bogiem wáßym/ á grzechy wáße ſpráwiły/ że ukrył twarz b przed wámi/ áby nie ſłyßał. 3 Bo ręce wáße krwią ſą c zmázáne / á pálce wáße nieprá- wośćią: wárgi wáße mowią kłam- ſtwo/ *á* język wáß nieprawość świegoce. 4 Niemáß ktoby śię záſtá- wiał o ſpráwiedliwość/ áni jeſt ktoby śię záſadzał o prawdę: Vfá- ją d w proznośći / á mowią kłam- ſtwo: poczynáją e ućiſk/ á rodzą niepráwość. 5 Jájcá Bázyliſzkowe wylęgli/ á płotná pájęczego nátká- li: ktoby jadł jájcá ich/ vmrze: á jeſli je zſtłucze/ wynidźie jáßczorká. 6 Płotná ich nie godzą śię ná ßáty/ áni śię przyodźieją robotámi ſwy- mi. Vczynki ich/ ſą vczynki nieprá- wośći / á ſpráwá łupieſtwá *jeſt* w ręku ich. 7 Nogi ich bieżą f do złe- go/ y kwápią śię ná wylanie krwie niewinney: myśli ich *ſą* myśli nie- práwośći ſpuſtoßenie y ſtárćie *jeſt* ná drogách ich. 8 Drogi pokoju nie znáją/ y niemáß ſpráwiedliwośći w drogách ich: Śćieżki ſwe ſámi pokrzywili u śiebie/ káżdy kto po nich chodźi/ nie zna pokoju.

9 DLa tego oddalił śię ſąd od nas/ á nie dochodźi nas ſprá- wiedliwość: czekamy ná świátłość/ á oto ćiemność: ná jáſność / ále we ćmie chodźimy. 10 Mácamy śćiá- ny jáko g ślepi/ á mácamy jákoby- śmy oczu nie mieli: potykamy śię w południe jáko w zmierzk: w wiel- kich doſtátkách podobniſmy vmár- łym. 11 Mruczymy wßyſcy jáko nie- dźwiedź: jáko gołębicá vſtáwicznie ſtękamy. Oczekawamy ná ſąd / ále go niemáß: ná wybáwienie/ ále dá- lekie jeſt od nas. 12 Bo śię rozmnoży- ły h przeſtępſtwá náße przed tobą/ á grzechy náße świadczą przećiwko nam: ponieważ niepráwośći náße ſą przy nas / y złośći náße uznawa- my: 13 Zeſmy wyſtąpili / y kłamáli przećiw PAnu/ y odwroćiliſmy śię ábyśmy nie ßli zá Bogiem náßym: żeſmy mowili o potwarzy y o od- ſtąpieniu/ żeſmy zmyśláli y wywie- ráli z ſercá *ſwego* słowá kłamliwe.

a 4 Moj. 11. 23. Eſai. 50. 2. b Tren. 3. 44. c Eſai. 1. 15. d Jerem. 7. 8. e Job. 15. 35. Pſalm 7. 15. f Przyp. 1. 16. Rzym. 3. 15. g 5 Moj. 28. 29. h Pſalm 40. 13.

ták/ że śię sąd opák obróćił/ á spráwiedliwość z dáleká stoi: bo ná vlicy prawdá śwánkowáłá: á prawość prześćia niema. 15 Owszem prawdá zginęłá/ á ten co odstępuje od złego ná łup podány bywa. To widźi PAn/ y niepodoba śię to w oczach jego/ że niemász sądu.

16 GDy tedy widźiał/ że nie mász żadnego męża/ áż śię zdumiał/ że niemász żadnego coby śię zástáwił: A przetoż wybáwienie i spráwiło mu rámię jego: á spráwiedliwość jego sámá go podpárłá. 17 Bo śię przyobłókł k w spráwiedliwość jáko w páncerz/ á helm zbáwienia ná głowie jego: obłókł śię w odźienie pomsty jáko w szátę/ á odźiał śię zápálczywośćią jáko płászczem. 18 Aby według uczynków/ áby według nich odpłáćił popędliwośćią przećiwnikom swojim/ áby nadgrodę nieprzyjaćiołom swojim/ á wyspam zapłátę oddał. 19 Y będą śię báli ktorzy są ná Zachod/ Imienia PAńskiego: y ktorzy ná Wschod słońcá/ sławy jego. Gdy przypádnie nieprzyjaćiel jáko rzeká/ tedy go Duch PAński precz zápędźi. 20 Bo przydźie do Syonu l Odkupićiel/ y do tych ktorzy śię odwrácáją od występkow w Jákobie/ mowi PAn. 21 A toć będźie przymierze moje z nimi/ mowi PAn: Duch moj m ktory jest w tobie/ y słowá n moje/ ktorem włożył w ustá twoje nieodstąpią od vst twojich/ áni od vst naśienia twego/ áni od ust potomkow naśienia twe°/ mowi PAn/ od tąd áż ná wieki.

i *Esai.* 63. 5. *Psalm* 98. 1.
k *Mądr.* 5. 18. *Efes.* 6. 17. *1 Tess.* 5. 8.
l *Rzym.* 11. 26.
m *Ezech.* 36. 27.
n *5 Moj.* 30. 14.

ROZDZIAŁ LX.

Pobudká ludu Bożego do uważánia wielkiey sławy Kośćioła Bożego. 4. Rozmnożenie jego. 14. Dáry Duchá Swiętego, y osobliwy rząd ktory prowádźi w Kośćiele swojim.

1 POwstań/ objáśni śię: Ponieważ przyszłá świátłość twojá/ á chwałá PAńska weszłá nád tobą. 2 Bo oto ćiemnośći okryją źiemię/ á záćmienie narody: ále nád tobą wznidźie PAn/ á chwałá jego nád tobą widźiána będźie. 3 Y będą chodźić Narodowie a w świátłośći twojey/ á Krolowie w jásnośći/ ktora wznidźie nád tobą. 4 Podnieś w około oczy twe b/ á pojrzy: Ci wszyscy ktorzy śię zgromádźili/ pojdą do ćiebie. Synowie twoji z dáleká c przyjdą/ á corki twoje przy boku twojim chowáne będą. 5 Tedy oglądasz to, á rozweseliss śię: tedy śię zdumieje y rozszerzy serce twoje/ gdy śię obroći ku tobie zgrájá morská/ á moc narodow przydźie do ćiebie. 6 Obfitość wielbłądow okryje ćię/ tákże d dromedarze z Mádian y z Efy: Wszyscy ći przyjdą z Sáby: Złoto y e Kádźidło przyniosą/ á chwały PAńskie opowiádáć będą. 7 Wszystkie stádá z Cedár zgromádzą śię do ćiebie/ báráni z Nebájotu służyćći będą/ á ofiárowáne będąc ná Ołtarzu mojim/ przyjemne będą: á ták dom májestatu mego ozdobię.

8 Y Rzeczesz: Ktorzyż to są/ co śię jáko obłoki zlátują/ y jáko gołębie do okien swojich? 9 Ná mię záiste wyspy oczekawáją/ y okręty morskie z dawná áby przywiedli syny twoje z dáleká/ tákże śrebro swoje z sobą/ y złoto swoje Imieniowi PAná Bogá twego/ y Swiętego Izráelskiego: bo ćię uwielbi. 10 Y pobudują cudzoźiemcy mury twoje/ á Krolowie ich służyćći będą: gdyż w rozgniewániu f mojim uderzę ćię/ á w upodobániu mojim zlituję śię nád tobą. 11 Y będą otworzone bramy g twoje ustáwicznie/ we dnie y w nocy nie będą zámknione: Aby przywiedźiono do ćiebie moc Pogánow/ y Krolowie ich áby byli przywiedźieni. 12 Narod ten y Krolestwo ktoreby nie służyło/ zginie: narodowie tácy mowię/ do szczętu spustoszeni będą. 13 Sławá Libanu do ćiebie przydźie/ jedliná/ sosná/ tákże bukszpan: dla ozdoby miejscá świątnice mojey/ ábym miejsce nog mojich uwielbił.

14 PRzyjdą tákże do ćiebie w pokorze synowie tych/ ktorzy ćię trapili: y będą śię kłániáć stopam nog twojich/ ktorzykolwiek pogárdźili tobą/ y názową ćię miástem PAńskim/ Syonem Swiętego Izráelskiego. 15 Miásto tego coś opuszczona y w nienawiśći byłá/ ták/ że

a *Luk.* 2. 32.
b *Objaw.* 21. 24.
c *Esai.* 49. 22.
d *1. Mojż.*
e *Psalm* 72. 10.
f *Psalm* 30. 6.
g *Objaw.* 21. 25.

nie było ktoby przez cię chodził: wystáwię cię zá dostojność wieczną / y wesele h od narodu do narodu. 16 Bo ssáć bedźieß mleko narodow / y piersiámi Krolow ikarmiona bedźieß: y poznaß iżem Ja PAN / Zbáwićiel twoj / y Odkupićiel twoj / mocarz Jákobow. 17 Miásto miedzi / nániosę złotá: á miásto żelázá / nániosę śrebrá: á miásto drew / miedzi: á miásto kámienia / żelázá: y postáwię nád tobą Dozorce spokojne / y Vrzedniki spráwiedliwe. 18 Nie bedźie wiecey słycháć o drapiestwie w źiemi twojey / o zburzeniu y spustoszeniu ná gránicách twojich: ále ogłászáć bedźieß zbáwienie ná murách twojich: á chwałę / w bramách twojich. 19 Nie bedźieß miał wiecey k słońcá zá świátłość dzienną: á jásność miesiącá nie oświeći ćię: Ale PAN bedźie ci świátłośćią twoją wieczną / á Bog twoj sławą twoją. 20 Nie zajdźie wiecey słońce twoje / á miesiąc twoj nie skryje śię: Bo PAN bedźie wieczną świátłośćią twoją / á ták dokonáją śię dni smutku twego. 21 Lud tákże twoj / ktorzy by kolwiek byli spráwiedliwi / ná wieki odźiedźiczą źiemię: będą látorośłą szczepienia mego / dźiełem rąk mojich / ábym w nim był uwielbiony. 22 Námniejszy rozmnożyˡ śię ná tyśiące / á máluczki poczet w narod niezliczony. Ja PAN czásu swego / pretko to uczynię.

h *Esai.* 35. 10.
i *Esai.* 49. 23.
k *Objaw.* 21. 22. y 22. 5.
l *Psalm* 68. 7. y 113. 9.

ROZDZIAL LXI.

Chrystus PAN mowi o Vrzedźie swojim Prorockim. 4. O powołániu Pogánow do Kośćiołá swego. 6. O sławie náwroconych y wierzących.

1 Duch Pánującego a PANA jest náde mną. Przeto mię b pomázał PAN / ábym opowiádał Ewángelią ćichym: Posłał mię / ábym záwiązał rany tych / ktorzy są skruszonego sercá / ábym zwiástował pojimánym wyzwolenie / á więźniom otworzenie ćiemnice. 2 Abym ogłośił miłośćiwy rok PAńſki / y dźień pomsty Bogá nászego: ábym ćieszył wszystkie płáczące. 3 Abym spráwił rádość płáczącym c w Syonie / á dał jim ozdobę miásto popiołu / olejek wesela miásto smutku / odźienie chwały miásto duchá ściśnionego: Y będą názwáni drzewámi spráwiedliwośći / szczepieniem PAńſkim / ábym był uwielbiony.

a *Esai.* 11. 2.
b *Luk.* 4. 18.
c *Matt.* 5. 4.

4 Tedy pobudują d spustoszenie stárodawne / pustynie stáre ná prawią: á odnowią miásta spustoszone / puste zá wiela narodow. 5 Bo śię stáwią cudzoźiemcy / á páść będą stádá wásze: á synowie cudzoźiemcow oraczámi wászymi / y winiarzámi wászymi będą. 6 Ale wy Kápłanámi PAńſkimi názwáni będźiećie / Sługámi Bogá nászego zwáć was będą: májętnośći Pogánow e używáć będźiećie / á w sławie ich wywyższeni będźiećie. 7 Zá dwojákie pohánbienie y żelżywość wásze / śpiewáć będźiećie: z działu ich / y w źiemi ich dwojákie dźiedźictwo pośiądźiećie: á ták wesele wieczne mieć będźiećie. 8 Ja PAn miłuję sąd / á mam w nienawiśći f łupiestwo przy cáłopaleniu: przetoż spráwię / áby uczynki ich działy śię w prawdźie / á przymierze wieczne postánowię z nimi. 9 Y znájome będźie miedzy Pogány naśienie ich / á potomstwo ich w pośrzodku narodow: wszyscy ktorzy je ujrzą / poznáją je / że są naśieniem / ktoremu PAn poblogosłáwił.

10 Weseląc weselić śię będę w PAnu / á duszá mojá rozráduje śię w Bogu mojim / bo mię obłokł w száty zbáwienia / á płaszczem spráwiedliwośći przyodźiał mię: jáko oblubieńcá ozdobnego chwałą / y jáko oblubienicę ozdobioną w klenoty swoje. 11 Bo jáko źiemiá wydawa płod swoj / á jáko ogrod naśienie swoje wywodźi: ták Pánujący PAn wywiedźie spráwiedliwość y chwałę swoję przed wszystkimi narody.

d *Esai.* 58. 12. *Ezech* 36. 34.
e *Esai.* 60. 6.
f *Przyp.* 15. 8. y 21. 27.

ROZDZIAL LXII.

Proroctwo o przyszłey sławie Kośćiołá Bożego. 6. O rządcach jego. 8. O obronie Bożey. 10. Y o pewnym wybáwieniu wiernych.

1 Dla Syonu milczeć nie będę: á dla Jeruzalem nie uspokoję

ſie: do kąd ſpráwiedliwość jego nie wynidźie jáko jáſność: á zbáwienie jego jáko pochodnia gorzeć nie będźie. 2 Y oglądáją narodowie ſpráwiedliwość twoję / y wßyſcy Krolowie ſławę twoję: y názwą ćię imieniem nowym / ktore uſtá PAńſkie miánowáć będą. 3 Y będźieß koroną ozdobną w ręce PAńſkiey / y koroną kroleſtwá w ręce Bogá twego. 4 Nie będą ćię więcey zwáć a opuſzczoną / y źiemiá twojá nie będźie więcey zwána ſpuſtoßoną: Ale ty názywána będźieß / Roſkoßą moją: á źiemiá twojá / Mężátką. Bo PAN będźie miał roſkoß w tobie / á źiemiá twojá będźie zámężna. 5 Abowiem *jáko* młodźieniec pánnę pojmuje / ták ćię ſobie pojmą ſynowie twoji: á *jáko* śię oblubieniec weſeli z oblubienice / *ták* śię weſelić będźie z ćiebie Bog twoj. 6 Ná murách twojich / o Jeruzalem poſtáwię ſtroże / ktorzy przez cáły dźień y cáłą noc / nigdy nie umilkną. Ktorzy wſpominaćie PAná / nie milczćie. 7 A nie dawajćie mu odpoczynienia / do kąd nie utwirdźi / y do kąd nie ſpoſobi / áby Jeruzalem było ſłáwne ná źiemi. 8 Przyśiągł PAN przez práwicę ſwoję / y przez rámię mocy ſwojey / *mowiąc*: Nie podam więcey pßenice twojey ná pokarm nieprzyjaćiołom twojim: y nie będą pić cudzoźiemcy winá twego / o ktore śię prácował. 9 Ale ći ktorzy je zgromádzą / pożywáć go y chwalić PAná będą: á ktorzy je zbierają / będą je pić w śieniách Swiątnice mojey.

10 PRzechodźćie / przechodźćie b przez brámy: gotujćie drogę ludowi: wyrownajćie / wyrownajćie gośćińce: wybierzćie kámienie: podnieśćie chorągiew do narodow. 11 Oto PAN rozkaże obwołáć áż do kończyn źiemie; Powiedźćie corce c Syońſkiey: Oto / Zbáwićiel twoj idźie / Oto zapłátá jego d z nim / á dźieło jego przed nim. 12 Y názową ſyny twoje ludem świętym / odkupionymi PAńſkimi: á ćiebie názową miáſtem zacnym y nieopuſzczonym.

a Oſee. 2. 10. 1 Piotr 2. 10.
b Eſai. 40. 3. y 57. 14.
c Zach. 9. 9. Matt. 21. 5. Jan. 12. 15.
d Eſai. 35. 4. y 40. 10.

ROZDZIAL LXIII.

Rozmowá Kośćiołá Bożego z Chryſtuſem PAnem o wybáwieniu jego z mocy nieprzyjaćioł. 7. Wyznánie dobrodźiejſtw Bożych y grzechu ludu Izráelſkiego. 15. y Modlitwá.

1 KToż to jeſt ktory idźie z Edom / w ßátách ubroczonych *we krwi* z Boſrá? Ten przyozdobiony ßátą ſwoją / poſtępujący w wielkośći mocy ſwojey? Jam jeſt ktory mowię ſpráwiedliwość / doſtáteczny do wybáwienia. 2 Przecżże jeſt czerwone a odźienie twoje? á ßáty twoje jáko tego ktory tłoczy w práśie? 3 Práſę tłoczyłem ja ſam / á nikt z ludu nie był ze mną. Ja mowię tłoczyłem nieprzyjaćioły w gniewie ſwym / y podeptałem je w popędliwośći mojey: áż pryſkáłá b *krew* mocárzow ich ná ßáty moje / á ták wßyſtko odźienie moje ſpluſkałem. 4 Abowiem dźień c pomſty *był* w ſercu mojim: á rok d odkupionych mojich przyßedł. 5 Lecz gdym widźiał / że nie było pomocniká / áżem śię zdumiał / że nikogo nie było coby *mię* podpárł: Przetoż mi wybáwienie ſpráwiło e rámię moje / á popędliwość mojá / tá mię podpárłá. 6 Y podeptałem narody w gniewie ſwym / á opojiłem je w zápálczywośći mojey / y uderzyłem o źiemię mocárze ich.

7 MIłośierdźia PAńſkie wſpominác będę / y chwały PAńſkie zá wßyſtko cokolwiek nam uczynił PAn / y hojność dobr / ktore pokazał domowi Jzráelſkiemu według miłośierdźia ſwego / y według wielkich litośći ſwojich. 8 Bo rzekł: Wżdyć ſą ludem mojim / ſą Synámi / nie przeniewierzą mi śię: 9 przetoż był ich Zbáwićielem. We wßelákim ućiśnieniu ich / *y* on był ućiśniony. Ale Anjoł oblicza jego wybáwił je. Z miłośći f ſwey / y z litośći ſwojey / on ſam odkupił je. Piáſtował g je / y nośił je po wßyſtkie dni wiekow. 10 Ale oni odpornymi h byli / y záſmucáli Duchá jego Swiętego: dlatego obroćił śię im w nieprzyjaćielá / á ſam walczył przećiwko nim.

a Objaw 19. 13.
b H. Moc ich.
c Eſai. 34. 8.
d Eſai. 61. 2.
e Eſai. 59. 16.
f 5 Moj. 7. 7. 8.
g 2 Moj. 19. 4. 5 Moj. 32. 11. Eſai. 40. 11. y 46. 4.
h 2 Moj. 15. 24. 4 Moj. 14. 11. Pſalm 78. 57. y 95. 9.

11 Y wſpomniał ſobie lud jego ná dni ſtárodawne/y ná Mojżeſzá/ mowiąc: Gdźież jeſt ten ktory je wywiodł i z morzá/ z páſterzem trzody ſwojey? Gdźież jeſt ten/ ktory położył w pośrzodku jego Duchá ſwego Swiętego?

i 2 Moj. 14. 30.

12 Ktory je wiodł po práwicy Mojżeſzowey rámieniem wielmożnośći ſwojey/ ktory rozdźielił k wody przed nimi/ áby ſobie uczynił imię wieczne.

k 2 Moj. 14. 1. 27

13 Ktory je przeprowádźił przez przepáśći/ jáko koniá po puſzczy/ á nie ſzwánkowáli.

14 Jáko gdy bydlę ná doł zſtępuje/ ták Duch PAńſki z wolná prowádźił z nich káżdego. Tákeś wiodł lud ſwoj ábyś ſobie uczynił Imię l ſławne.

l Pſalm 106. 8.

15 Pojrzyże m z niebá/ á obacz z mieſzkánia Swiętobliwośći twojey/ y ozdoby twojey. Gdźież jeſt gorliwość twojá/ y wielka śiłá twojá? Gdźie wzruszenie wnętrznośći twojich/ y litośći twojich? Przedemną záwśćiągnione będą?

m 5 Moj. 26. 15. Pſalm 80. 15. Baruc. 2. 16.

16 Tyś zájiſte n Oćiec náſz: bo Abráhám nie wie o nas/ á Izráel nie zna nas. Tyś PAnie Oćiec náſz/ Odkupićiel o náſz: To jeſt od wieku Imię twoje.

n Eſai. 64. 8. o Eſai. 43. 14.

17 Przeczżeś nam PANie dopuśćił błądźić z drog twojich? przecżeś zátwárdźił ſerce náſze/ ábyſmy śię ćiebie nie báli? Nawroć że śię dla ſług twojich/ dla pokolenia dźiedźictwá twego.

18 Ná máły czás pośiadł źiemię lud Swiętobliwośći twojey: nieprzyjaćiele náſzy podeptáli Swiątnicę twoję.

19 Myſmy twoji od wieku: á nád tymi nigdyś nie pánował/ áni wzywano Imienia twego nád nimi.

Rozdział LXIV.

Modlitwá o wybáwienie, 3. Przypominánie mocy Bożey. 5. Láſki, y ſpráwiedliwośći. 6. Pokorne wyznánie grzechow.

1 O Byś rozdárł niebioſá/ y zſtąpił! ábyś śię od oblicza twego gory rozpłynęły!

2 (Jáko od gorzącego ogniá/ ogniá roztápiájącego/ wodá wre:) ábyś oznájmił Imię twoje nieprzyjaćiołom twojim/ á żeby śię od oblicza twego narodowie zátrwożyli.

a Pſalm 83. 19.

3 Jáko gdyś czynił dźiwy b ktorycheſmy śię nie ſpodźiewáli: zſtąpiłeś/ á od oblicza twego gory śię rozpłynęły.

b Pſalm 31. 20. 1 Kor. 2. 9.

4 Czego od wiekow nie ſłychano/ áni to do uſzu przychodźiło: oko nie widźiáło Bogá innego, oprocz ćiebie/ coby ták uczynił temu/ co nań oczekawa.

5 Zábieżałeś weſelącemu śię/ y czyniącemu ſpráwiedliwość: y tym ktorzy ná drogách twojich wſpominali ná ćię. Otoś śię ty rozgniewał/ przeto/ żeſmy grzeſzyli ná tych drogách uſtáwicznie: wſzákże záchowáni będźiemy.

6 Acżkolwiek jeſteſmy jáko nieczyſty/ my wſzyſcy/ y jáko ſzátá c ſplugáwiona ſą wſzyſtkie ſpráwiedliwośći náſze: przetoż wſzyſcy opadamy d jáko liſt/ á niepráwośći náſze jáko wiátr unoſzą nas:

c H. Latána. d Pſalm 90. 5. 6

7 Nád to/ niemáſz ktoby wzywał Imienia twego/ y pobudźił śię do tego/ áby śię chwyćił ćiebie/ przynamniey teraz/ gdyś zákrył twarz ſwoję przed námi/ á ſpráwiłeś ábyſmy niſzczeli dla niepráwośći náſzych.

8 A Le teraz o PAnie/ tyś jeſt Oćiec e náſz: myſmy gliná/ á tyś tworcá náſz/ á tákeſmy wſzyſcy dźiełem ręki twojey.

e Eſai. 63. 16.

9 Nie gniewaj śię f PANIE ták bárzo/ á nie ná wieki pomni niepráwośći naſzey: oto wejrzyj proſzę/ myſmy wſzyſcy ludem twojim.

f Pſalm 79. 8.

10 Miáſtá g świętobliwośći twojey obrocone ſą w puſtynią: Syon w puſtynią: á Jeruzalem w ſpuſtoſzenie obrocone.

g Pſalm 79. 1.

11 Dom Swiętobliwośći náſzey y ozdoby náſzey/ w ktorym ćię chwalili Ojcowie náſzy/ ogniem jeſt ſpalony: y wſzyſtkie nakoſztownieyſze rzeczy náſze/ obrośiły śię w puſtki.

12 Izali nád tym záſtrzymaſz śię PAnie/ izali milczeć h á nas ták bárzo trápić będźieſz?

h Pſalm 83. 2. y 109. 1.

Rozdział LXV.

Proroctwo o powołániu Pogánow. 2. Nárzekánie Boże ná lud Zydowſki. 6. Obietnicá o záchowániu oſtátkow. 11. Przegroźká báłwochwálcom. 16. Poćieſzenie wierzących.

1 O Bjáwiłem śię á tym ktorzy śię o mię nie pytáli: ználeźiony jeſt od tych ktorzy mię nie ſzukáli. Do narodu b ktory śię nie názy-

a Rzym 10. 20. b Rzym 9. 24. Efeſ. 2. 12.

wał Imieniem mojim / rzekłem; Otom ja / Otom ja.

2 Wyciągałem c ręce moje ná káżdy dzień do ludu upornego / który chodzi drogą nie dobrą zá myślámi swymi. 3 Do ludu który mię jáwnie wzrusza do gniewu: ustáwicznie ofiáruiąc w ogrodách / á kádząc ná cegłách. 4 Którzy siadáją przy grobách / á przy báłwanách swojich nocują: którzy jedzą świnie mięso / y polewkę obrzydłą z naczynia swego. 5 Mowiąc: Odstąp precz / nieprzystępuj do mnie / bom jest świętobliwszy niżeli ty. Ci *są* dymem w nozdrzách mojich / y ogniem pałającym przez cały dzień. 6 Oto zápisano d to przede mną: Nie zámilczę / ále oddam y odpłácę ná łono ich: 7 Nieprawości wásze / tákże y nieprawości Ojcow wászych mowi PAN: którzy kádzili po gorách / á ná págorkách háńbili mię: Przetoż odmierzę sprawę ich pierwszą ná łono ich.

8 Tak mowi PAN: Jáko gdyby kto ználazł wino w gronie / y rzekłby; Niepsuj go / bo błogosłáwieństwo jest w nim: Ták y ja uczynię dla sług mojich / że ich wszystkich niewygubię. 9 Bo wywiodę z Jákobá nasienie / á z Judy dziedzicá gor mojich: y posiędą e ją wybráni moji / á słudzy moji tám mieszkáć będą. 10 A Sáron będzie f zá pástwisko owcam: á doliná Achor zá legowisko wołow ludu mojego / którzy mię szukáli.

11 Ale wy którzyście opuścili PANA / którzy zápominacie ná gorę Swiętobliwości mojey: którzy gotujecie temu wojsku stoł / á którzy oddawacie temu pocztowi mokre ofiáry. 12 Was / mowię / policzę pod miecz / ták / że wy wszyscy do zábicia schylać się będziecie: przeto / żem g wołał / á nie ozwáliście mi się: mowiłem / á niesłyszeliście / áleście czynili co złego jest przed oczymá mojimi / á czegom ja nie chciał / h obieráliście.

13 Przetoż ták mowi Pánujący PAN: Oto słudzy moji jeść będą / á wy łáknąć będziecie: Oto słudzy moji pić będą / á wy prágnąć będziecie: oto słudzy moji weselić się będą / á wy záwstydzeni będziecie. 14 Oto słudzy moji wykrzykáć będą od rádości serdeczney / á wy będziecie wołáć od boleści sercá / y od skruszenia duchá wyć będziecie. 15 Y zostáwicie imię wásze ná przeklinánie wybránym mojim: gdy was pomorduje Pánujący PAN / á sługi swe názowie innym imieniem. 16 Ten który sobie będzie błogosłáwił ná ziemi / będzie sobie błogosłáwił w Bogu prawdziwym: á kto będzie przysięgał ná ziemi / będzie przysięgał przez i Bogá prawdziwego: w zápomnienie zájiste przyjdą te ucisku pierwsze / á będą zákryte od oczu mojich.

17 A Bowiem oto ja tworzę niebiosá k nowe / y ziemię nową: á nie będą wspominane rzeczy pierwsze / áni l wstąpią ná serce. 18 Owszem weselcie się / á rádujcie się ná wieki wiekow z tego / *co* ja stworzę. Bo oto / Ja stworzę Jeruzálem *na* rádość / á lud jego *na* wesele. 19 Y rozráduję m się w Jeruzálemie / á weselić się będę w ludu mojim: á nie będzie słycháć w nim głosu n płáczu / y głosu nárzekánia. 20 Nie będzie tám więcey nikogo w wieku dziecińskim / áni stárcá / któryby niedopełnił dni swojich: Bo dziecię we stu leciech umrze: Ale grzesznik choćby miał y sto lat / przeklęty będzie. 21 Pobudują też domy / á będą w nich mieszkáli: násádzą też winnice / á będą jeść owoce ich. 22 Nie będą budowáć ták / áby *tam* inszy mieszkał: nie będą szczepić / áby inny jadł. Bo dni ludu mojego *będą* jáko dni drzewá: á dzieła rąk swojich do zwiotszenia używáć będą wybráni moji. 23 Nie będą robić prozno / áni płodzić będą ná postrách: Bo będą nasieniem błogosłáwionych od PANA / oni y potomkowie ich z nimi. 24 Nád to stánie się / że pierwey niż o záwołáją / ja się ozwę: jeszcze mowić będą / á ja wysłucham. 25 Wilk z báránkiem páść się będą społem: lew jáko woł plewy jeść będzie: á wężowi / proch będzie chlebem jego. Nie będą szkodzić áni zátrácáć ná wszystkiey gorze świętey mojey / mowi PAN.

c Przyp. 1. 24. Esai. 50. 2.
d 5 Moj. 32. 34. Jerem. 17. 1.
e Psalm 37. 29.
f 1 Kron. 27. 29.
g Przyp. 1. 24. Esai. 66. 4. Jerem. 7. 13. y 11. 7.
h Jerem. 35. 14.
i 5 Moj. 6. 13. y 10. 20. Psalm 63. 12.
k Esai. 66. 22. 1 Piotr 3. 13. Objaw. 21. 1.
l Esai. 43. 18.
m Jerem. 32. 41.
n Objaw. 21. 4.
o Psalm 32. 5. y 34. 16. y 50. 15. Esai. 58. 9.

ROZDZIAŁ LXVI.

Bog gromi lud ſwoj z obłudy. 4. Pomſtą im groźi. 5. Wierzące ćieſzy. 15. Báłwochwálcom przegraża. 19. Obiecuje rozmnożenie oſtátkow Izráelſkich, y powołánie Pogánow.

1 TAk mowi PAN: Niebo *jeſt* ſtolicą a moją / á ziemiá podnożkiem nog mojich. Gdzież *tedy* będźie ten dom / ktory mi zbudujećie? álbo gdźie będźie mieyſce odpocżynienia mego? 2 Bo to wſzyſtko ręká mojá ucżyniłá / y nie ſtáneło to wſzyſtko / mowi PAN. Wſzákże Ja ná tego pátrzę / ktory jeſt utrapionego / y ſkruſzonego b duchá / á ktory drży ná słowo moje. 3 Inácżey/ ten kto zábija wołu *ná ofiárę*, jákoby zábił cżłowieká: kto zábija ná ofiárę bydlatko / jákoby pſá śćiął: kto ofiáruje ofiárę ſuchą / jákoby krew świnią *ofiárował*: kto kádźi kádźidłem / jákoby báłwanowi błogoſłáwił: A *jáko* oni ſobie obráli drogi ſwoje / y w obrzydliwośćiách ſwych kocháłá śię duſzá ich: 4 Ták y ja obiorę c zá wynáláſki ich: á to / cżego śię boją / przywiodę ná nie: Przeto / że gdym d wołał / żaden śię nie ozwał: gdym mowił / nie ſłucháli: Ale cżynili to co złego jeſt przed ocżymá mojimi / á to / cżegom niechćiał obieráli.

5 Słuchajćie słowá PAńſkiego wy, ktorzy drżyćie ná słowo jego. Bráćia wáſzy nienawidzący was / á wyganiájący was dla Imienia mego mowią: Niech śię okaże ſłáwá e PAńſka. Okaże śię zájiſte ku poćieſze wáſzey / z ále oni pohańbieni będą. 6 Głos grzmotu z miáſtá *słyſzány będźie*, głos z Kośćiołá / głos PAná oddawájącego zapłátę nieprzyjaćiołom ſwojim. 7 Pierwey niż prácowáłá ku porodzeniu / porodźiłá / pierwey niż ją ogárnęłá boleść / porodźiłá mężcżyznę. 8 Ktoż ſłyſzał co tákowego? Kto widźiał co podobnego? Możeż to być / áby ziemiá národźiłá *ludu* zá jeden dźień? Izali narod zpłodzony bywa jednym rázem? Ale Syon ledwie pocżął prácowáć ku porodzeniu / *álić* porodźił ſyny ſwe. 9 Cożbym ja / ktory otwieram żywot / rodźić nie miał? mowi PAn. Cożbym ja / ktory to cżynię że rodzą / záwártym był? mowi Bog twoj. 10 Weſelćie śię z Jeruzalem / á ráduyćie śię w nim wſzyſcy / ktorzy go miłujećie. Weſelćie śię z nim wielce / wſzyſcy ktorzyśćie kolwiek płákáli nád nim. 11 Przeto że ſſáć będźiećie / y ſyćić śię pierśiámi poćiech jego: ſſáć będźiećie / y roſkoſzámi opływáć w jáſnośći chwały jego. 12 Bo ták mowi PAn: Oto ja obrocę ná nie pokoj jáko rzekę: á ſłáwę narodow jáko ſtrumień zálewájący: y będźiećie ſſáć. Ná ręku f noſzeni / y ná kolánách roſkoſznie piáſtowáni będźiećie. 13 Jáko ten ktorego ćieſzy mátká jego / ták ja was ćieſzyć będę: á ták w Jeruzalemie ućiechy miewáć będźiećie. 14 Ujrzyćie zájiſte / á rádowáć śię będźie ſerce wáſze / á kośći wáſze jáko trawá zákwitną. Y poznána będźie ręká PAńſka przy ſługách jego: ále śię gniewem zápali przećiwko nieprzyjaćiołom ſwojim.

15 BO oto PAn w ogniu g przyjdźie / á pocżwórne jego jáko wicher: áby wylał gniew ſwoj w popędliwośći / á łájánie ſwoje w płomieniu ogniá. 16 PAn mowię przez ogień ſądźić będźie / y przez miecz ſwoj wſzelkie ćiáło / á pobitych od PAná wiele będźie. 17 Y ći ktorzy śię poświęcáją y ocżyśćiáją w ogrodách / jeden zá drugim jáwnie: ktorzy jedzą mięſo świnie / y *inną* obrzydłość / y myſzy / koniec tákże wezmą / mowi PAN. 18 A Bowiem ja *znam* ſpráwy ich y myśli ich: Y przydźie *ten czás*, że zgromádzę h wſzyſtkie narody y języki / y przyjdą á oglądáją chwałę moję. 19 Y położę ná nich znák / á pośle z tych ktorzy záchowáni będą / do narodow i przy morzu do Pul y Lud / ktorzy ćiągną łuk do Tubálá / y do Jawánu / ná wyſpy dálekie / ktore nic o mnie nie k ſłycháły / y nie widźiáły chwały mojey: y będą opowiádáły chwałę moję miedzy narody. 20 Y przywiodą wſzyſtkę bráćią wáſzę ze wſzyſtkich narodow PAnu w dáry / ná koniách y ná wozách / y ná lektykách / y ná mułách / y ná

Marginalia: a 1 Krol. 8. 27. 2 Kron. 6. 18. Dźiej. 7. 49. y 17. 24. — b Pſalm 34. 19. y 51. 19. y 138. 6. Eſai. 57. 15. y 61. 1. — c T. Pomſtę. — d 2 Krol. 17. 14. Przyp. 1. 24. Eſai. 65. 12. Jerem. 7. 13. y 11. 7. y 25. 4. y 35. 14. — e Eſai. 5. 19. — f Eſai. 49. 22. y 60. 4. — g Pſalm 50. 3. — h Objaw. 7. 9. — i H. Do Tárſis. — k Eſai. 65. 1.

zawodnikách / ná gorę Swiętobliwośći moiey do Jeruzalem / mowi PAn: ták jáko przynoszą Synowie Izráelscy dar w naczyniu czystym/ do domu PAńskiego. Y z tych też nábiorę l Káplanow y Lewitow / mowi PAn. Bo jáko te m niebiosá nowe / y tá ziemiá nowa / ktorą ja vczynię / stánie przedemną mowi PAn: ták stánie nasienie wáße / y imię wáße. Y stánie się / że od nowiu miesiącá / do nowiu miesiącá / y od Sábbátu do Sábbátu / przychodźić będźie wszelkie ćiáło / áby się kłániáło przed obliczności moją / mowi PAN. Y wynidą / á oglądáją trupy ludźi tych / ktorzy wystąpili przećiwko mnie: Abowiem robak ich nie n zdechnie / á ogień o ich nie zágáśnie / A będą obrzydliwośćią wszelkiemu ćiáłu.

l 2 Moj. 19. 6. Esai. 61. 6. 1 Piotr 2. 9. Objaw. 1. 6. m Esai. 65. 17. 2 Piotr 3. 13. Objaw. 21. 1. n Mark 9. 44. o Matt 3. 12.

21 22 23 24

PROROCTWO JEREMIASZOWE.

Proroctwá Jeremiaszá Proroká / są czstery częśći. Pierwsza zámyka w sobie kilká kazań pokutnych / w ktorych Prorok Zydy karze z wielu grzechow; jákie były: báłwochwálstwo / obłudá w nabożeństwie / vfność w mocy y w rátunku cudzym / w miástách obronnych / w mądrośći / w śile y w bogáctwách swojich: wzgárdá słowá Bożego y Prorokow / zátwárdźiáłość serc / krzywoprzyśięstwá / fałszywe proroctwá y wykłády Zakonu / gwałcenie świąt / tyráństwo / ućisk nędzniejszych y sług wypuszczonych / niespráwiedliwość w sądźie / rády krwáwe przećiw Prorokowi / pychá / cudzołostwo / grzechy nieczyste / łákomstwo / oszukánie w hándlu / urągánia / kłamstwá y inne złośći. A ták upomina jch do pokuty: á niepokutującym grozi susą / miástá Jeruzalemskiego wywroceniem / y onych sámych zábrániem w niewolą. Pobożne záś ćieszy nádźieją y ćielesnego z Bábilońskiey / y duchownego z niewoli Szátáńskiey wybáwienia przez Chrystusá. Támże opisuje Prorok / co dla ich przestrog ućierpiał / że się z niego náśmiewano / cżyhano nań / y fałszywi prorocy jemu się sprzećiwili / że járzmo z szyje jego było porwáne y połamáne / że Kśięgi ná ktorych był Proroctwá swoje nápisał zdárte były / y on sam do ćiemnice / á potym y do dołu błotnego wrzucony / á náostátek pod strażą w śieni zátrzymány. Co się wszystko zámyka w pierwszych 38. Rozdź. W Wtorey częśći / opisuje Prorok wypełnienie proroctwá swego / o zburzeniu Jeruzalem / tákże o przełożeństwie Godoliaszá / y o uchodzeniu ostátkow ludu do Egiptu / od rozdź 39. áż do 46. Trzećia ma wsobie Proroctwá przećiw postronnym / á Zydom nie przychylnym narodom; á miánowićie przećiw Egipczykom / Filistyńczykom / Tyryjczykom y Sydończykom / przećiw Moábczykom Ammonitczykom / Syryjczykom / Arábczykom / Persom / y Bábilończykom álbo Cháldejczykom / od rozdź 46. áż do rozdź 52. W Czwartey á rozdźiale ostátnim / powtarza Prorok historią o zburzeniu Jeruzalem / dla więtszego proroctwá swego potwirdzenia.

ROZDZIAL I.

Rodzaj Ieremiaszá Proroká. 4. Powołánie jego. 6. Iáko się wymawiał. 7. Potwirdza go PAN. 11. Pomstę opowiáda nád ludą. 18. Znowu Proroká potwirdza.

1 Słowá Jeremiaszá syná Helkiaszowego / z Káplanow ktorzy byli w Anátot / w ziemi Benjámin. 2 Do ktorego stáło się słowo PAńskie / zá dni Jozyaszá syná Amonowego Krolá Judskiego / trzynastego roku krolowánia jego: 3 A stáło się zá dni Joákimá syná Jozyaszowego / Krolá Judskiego / áż do skończenia jedenastego roku Sedekiaszá syná Jozyaszá Krolá Judskiego / áż do przeprowádzenia Jeruzalemczykow / miesiącá piątego.

4 Stáło się mowie / słowo PAńskie do mnie / mowiąc: 5 Pierwey nizelim ćię ulworzył w żywoćie / znałem ćię: á pierwey niżeliś

wyszedł z żywotá poświećiłem a ćie: zá proroká narodom dałem ćie. 6 Y rzekłem; Ach ách Pánujący PAnie/ Otonie umiem b mowić/ bom jest dźiećięćiem. 7 Ale PAN rzekł do mnie; Nie mow / Jestem dźiećięćiem: owszem ná wszystko/ná co ćię poślę/ idź/ á wszystko coć rozkażę/ mow. 8 Nie boj śię c oblicża ich/ bom ja jest d z tobą/ ábym ćię wybáwił/ mowi PAN. 9 A wyćiągnąwszy PAN rękę swoję dotknął e śię vst mojich/ y rzekł mi PAN: Otom dał słowá f moje do vst twojich. 10 Oto ćię dźiś postánawiam nád narody/ y nád krolestwy/ ábyś wykorzeniał g y psował y wytracał/ y obalał: ábyś budował y szczepił.

11 POtym stáło śię słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: Co widźisz Jeremiaszu? Y rzekłem: Widzę rozgę Migdałową. 12 Y rzekł PAN do mnie: Dobrze widźisz: ábowiem śię ja pospiészam z słowem swym/ ábym je wykonał. 13 Y stáło śię słowo PAńskie do mnie powtore/ mowiąc: Co widźisz? Y rzekłem: Widzę gárnec wrzący/ á przednia stroná jego ku stronie Połnocney. 14 Y rzekł PAN do mnie: Od Połnocy h przypádnie złe/ ná wszystkie mieszkájące ná tey źiemi. 15 Bo oto ja záwołam i wszystkich rodzájow z krolestw Połnocnych / mowi PAN: áby przyćiągnąwszy kázdy z nich postáwił stolicę swoję w weśćiu k bram Jeruzalemskich / y przy wszystkich murách jego/ y przy wszystkich miástách Judskich. 16 A ták opowiem sądy moje przećiwko nim / dla wszelákiey złośći tych ktorzy mię opuśćili / á kádźili Bogom obcym/ y kłaniáli śię roboćie rąk swojich.

17 PRzetoż ty przepász biodrá swoje/ á wstawszy mow do nich wszystko co ja tobie rozkázuję: nie boj śię l ich/ bym ćię snádźnie stárł przed oblicżem ich. 18 Bo oto ja postánawiam ćię dźiś miástem m obronnym/ y słupem żeláznym/ y murem miedźiánym / przećiwko tey wszystkiey źiemi: przećiwko Krolom Judskim/ przećiwko Kśiążętam ich/ przećiwko Kápłanom ich / y przećiwko ludowi tey źiemie. 19 Ktorzy walcżyć będą przećiwko tobie/ ále ćię nie przemogą: bom ja z tobą/ mowi PAN/ ábym ćię wybáwił.

ROZDZIAŁ II.

Dobrodźiejstwá Boże Zydom pokazáne. 4. Niewdźięcżnosć ich. 8. Grzechy wielkie. 38. Przegrożká przećiwko nim.

1 YStáło śię słowo PAńskie do mnie / mowiąc: 2 Idź / á wołaj w uszy Jeruzalemskie/ mowiąc: Ták mowi PAN; Wspomniałem ná ćię dla miłośierdźia młodośći twojey pokazánego, y dla miłośći ślubu twojich: gdyś chodźiłá zá mną ná puszczy/ w źiemi w ktorey nie ośiewáją. 3 Kiedy Izráel był świętobliwośćią a PAnu / y pierwoćinámi vrodzájow jego: Wszyscy ktorzy go pożyráli/ winni byli/ złe rzecży przyszły ná nie / mowi PAN.

4 SŁuchajćie słowá PAńskiego domie Jákobow/ y wszystkie rodzáje domu Izráelowego. 5 Ták mowi PAN: Jákąż nieprawość ználeźli Ojcowie wászy przy mnie/ iż śię oddalili ode mnie/ á chodząc zá márnośćią / márnymi śię stáli? 6 Ták ány dni rzekli; Gdźież jest PAN/ ktory nas wywiodł z źiemie Egipskiey/ ktory nas wodźił po puszczy po źiemi pustey y strászney / po źiemi suchey y ćieniu śmierći/ po źiemi/ po ktorey nikt nie chodźił/ á gdźie żaden człowiek nie mieszkał? 7 Owszem gdym was wprowádźił do źiemie b obfitey/ ábyśćie pożywáli owocow jey / y dobr jey: wszedszy tám zplugáwiliśćie źiemię moję / á dźiedźictwo moje vcżyniliśćie obrzydliwośćią. 8 Kápłani nie rzekli; gdźież jest PAN? áni ći ktorzy śię obieráją uczeni w zakonie c poználi mię/ y pásterze odstąpili ode mnie: y Prorocy prorokowáli przez Báálá/ y zá rzecżámi nie vżytecżnymi chodźili. 9 Przecżże śię wżdy wádzę z wámi/ mowi PAN: á z synámi synow wászych spieráć śię muszę? 10 Przejdźićie przynamniey wyspy Citim/ á obacżćie: y do Cedár poślićie/ á vważćie pilnie / y przypátrzćie śię/ jeśli śię stáło co tákowego? 11 Jeśli odmienił ktory narod Bogi swoje, choćiaż oni nie są Bogámi?

a Galat 1. 15.
b 2 Moj. 3. 11. y 4. 10.
c Ezech 3. 9.
d 5 Moj. 31. 6. 8. Josu. 1. 5.
e Esai. 6. 7.
f Jerem 5. 14.
g Jerem 18. 7. 1 Kor. 10. 4. 5.
h Jerem 4. 6.
i Jerem 5. 15. y 6. 22. y 10. 22
k Jerem 52. 4. 5
l Ezech 2. 6.
m Jerem 6. 27. y 15. 20. Ezech 3. 8.
a 2 Moj. 19. 6. Psalm 114. 2.
b 5 Moj. 8. 1.
c Rzym 2. 20.

Ale lud moj odmienił sławę swoję w rzecz d niepożyteczną. 12 Zdumiejćie śię niebiosá nád tym/ á ulęknićie śię/ á zátrwożćie śię bárzo/ mowi PAn. 13 Bo dwojáką złość popełnił lud moj: Mnie opuśćili zrzodło wod żywych/ á wykopáli sobie cysterny/ cysterny dziuráwe/ ktore wody zátrzymáć nie mogą.

14 Izali Izráel *jest* niewolnikiem álbo *wych wáncem* domá spłodzonym? Czemuż jest podány ná łup? 15 Ryczą nań lwięta/ y wydawáją głos swoj/ á obracáją źiemię jego w pustynią: miástá jego spalone są/ ták/ że niemász y jednego obywátelá. 16 Synowie też Nof y Táchpánes wierzch głowy twojey zetrą. 17 Zaż tego sam sobie nie spráwujesz opuszczájąc e PAná Bogá swego/ w ten czás kiedy ćię prowádził drogą *swą*?

18 A Teraz/ co zá spráwę masz ná drogách Egipskich/ iż pijesz wodę f z Nilu? álbo co masz zá spráwę ná drogách Assyryiczykow/ iż pijesz wodę g z rzeki *ich*? 19 Skarze ćię złość h twojá/ á odwrocenie twoje złuka ćię: Wiedzże tedy y obacz/ iż jest rzecz zła y gorzka/ iżeś opuśćił PAná Bogá twego/ á niemász bojáźni mojey w tobie/ mowi PAn/ PAn Zastępow.

20 GDym i dawno połamał járzmo twoje/ y rozerwałem związki twoje/ mowiłáś; Nie będę służyłá *báłwanom*: á przećię ná káżdym págorku k wysokim/ y pod káżdym drzewem l gáłęzistym tułasz śię/ o nierządnico! 21 A jam ćię był násádził m winną máćicą wyborną/ ktoreyby wszystko naśienie *było* prawdziwe: Jákożeś mi śię tedy odmieniłá w płonne gáłęźie obcey máćice? 22 Bo choćbyś śię vmywáłá *y* sáletrą/ y mydłem śię jáko nawárźiey tártá/ *przećię* znáczna zostánie niepráwość twojá przede mną/ mowi Pánujący PAn. 23 Jákoż mowisz: Nie jestem zplugáwiona/ zá Báálámi nie chodziłám? Pojrzy ná drogę twoję w tey dolinie. obacz coś czyniłá/ ô n wielbłądźico prętka/ *ktora* wikłesz drogi swoje. 24 Ośliców dźika/ przywykłás ná puszczy/ ktora według żądze duszę swey wiátr łápa: gdy śię jey przyczyná da/ ktoż ją odwroći? Wszyscy ktorzy jey szukáją/ nie zstrudzą śię/ *y* w mieśiącu jey znajdą ją. 25 *Rzekłem*: Záwśćiągni nogi twojey/ áby bosa nie byłá; y gárdło twe od prágnienia: Tedy mowisz; Już to o prozno/ nie vczynię: bom śię rozmiłowáłá cudzych/ y zá nimi pojdę. 26 Jáko wstyd złodźieja kiedy go zástáną/ ták śię záwstydźi dom Izráelski: sámi Krolowie ich/ Kśiążętá ich/ y Kápłani ich/ y Prorocy ich. 27 Ktorzy mowią drewnu; Tyś jest ociec moj: A kámieniowi; Tyś mię zpłodźił. Bo śię do mnie obroćili p tyłem/ á nie twarzą. Ale czásu utrapienia swego mawiáją; Wstań/ á wybaw nas. 28 Y gdźież są bogowie twoji ktoryches q sobie náczynił? Niech wstáną jesli ćię mogą wybáwić czásu utrapienia twego. Ponieważ ile masz miast swojich/ tyle masz bogow swojich o Judo! 29 Czemuż śię ze mną spieráć chcećie? Wyśćie wszyscy odstąpili odemnie/ mowi PAn. 30 Prożnom bił syny wásze/ karánia nie przyjęli: miecz wász pożárł *przećię* Proroki wásze/ jáko lew trácący. 31 O narodźie/ wy rozsądźćie słowá PAńskie: Izalim był pustynią Izráelowi? Izali źiemią ćiemną? Przeczże mowi lud moj; Pánujemy/ nie pojdźiemy więcey do ćiebie. 32 Izali zápomina Pánná vbioru swego? y oblubienicá klenotow swojich? Ale lud moj zápomniał mię przez dni niezliczone. 33 Przecz dobrą być twierdzisz drogę twoję/ szukájąc tego w czym śię kochasz? Przecz y *innych* nierządnic vczysz złośliwych drog twojich? 34 Nád to y ná podołkách twojich znájduje śię krew dusz vbogich *y* niewinnych: nie z pracą ználazłem to/ bo to widźieć ná wszystkich *podołkách* twojich. 35 A przećię mowisz; Ponieważem niewinną/ pewnie odwrocona jest zápálczywość jego odemnie. Oto ja w sąd wnidę z tobą: przeto/ że mowisz; Niezgrzeszyłám.

36 PRzeczże ták biegasz/ odmieniájąc drogi swe? Ták będźiesz pohańbiona od Egipczánow/ jákoś po-

d Rzym. 1. 23.
e 5 Moj. 29. 25. 1 Krol. 9. 8. 9.
f H. Sichor
g *I. Eufrates.*
h Esai. 3. 9. Osee. 5. 5.
i 3 Moj. 26. 13.
k Esai. 57. 5. 7.
l Jerem. 3. 6.
m 2 Moj. 15. 17. Psalm 44. 3. 80. 9. Esai. 5. 2. Matt. 21. 33. Mark 12. 1. Luk. 20. 9.
n *I. Dromedarko.*
o Jerem 18. 12.
p Jerem 32. 33.
q Jerem 11. 13.

hańbiona byłá od Assyryjczykow. Y z támtąd wynidzieſz májąc ręce ſwe nád głową ſwą: bo PAN odrzuca ufności twoje / á niepoſzczęśćić ſię w nich.

ROZDZIAL III.

Vpor ludu Judſkiego y Izráelſkiego. 12. Vpomnienie ich do pokuty. 16. Pożytki tego. 19. 5 ſpſ ſb.

1 PAN mowi: Opuśćiłliby mąż żonę ſwoję / á oná odſzedſzy od niego ſtáby ſię zá innego mężá / izali ſię więcey do niey a wroći. Izaliby nie byłá wielce zplugáwiona oná ziemiá? Ale ty choćiaś nierząd płodziłá z wielą záletnikow / wſzákże náwroć ſię do mnie mowi PAn. 2 Podnieś oczu ſwych ná mieyſcá wyſokie / á obacz jeſliś gdzie nierządu nie płodziłá. Ná drogách śiadáłáś kwoli nim / jáko Arábczyk ná puſzczy: á zplugáwiłáś ziemię wſzeteczeńſtwy twymi / y złośćią twoją. 3 A choćiaż záwśćiągnione ſą dżdże jeśienne / á deſzczu ná wioſnę nie bywáło: przećieś czoło niewiáſty wſzeteczney májąc / niechćiáłáś ſię wſtydźić. 4 Azaż od tego czáſu wołáć będzieſz ná mnie; Ojcze moj! tyś wodzem młodośći mojey. 5 Izali Bog zátrzyma *gniew* b ná wieczność? Izali go záchowa ná wieki? Oto mowiſz y czyniſz złe / ile możeſz.

a 5 Moj 24. 4.

b Pſalm 103. 9.

6 ZEdy PAn rzekł do mnie zá dni Jozyaſzá Królá: Widziałżeś co uczyniłá odporna *corká* Izráelſka: jáko chodźiłá ná káżdą c gorę wyſoką / y pod káżde drzewo zielone / y tám nierząd płodźiłá. 7 A choćiam rzekł gdy to wſzyſtko uczyniłá; Náwroć ſię do mnie: Przećie ſię nie náwroćiłá. A ná to pátrzyłá przeſtępnicá śioſtrá jey *corká* Judſka. 8 A ták / zdáło mi ſię dla tych wſzyſtkich przyczyn / poniewaſz nierząd płodźiłá uporna *corká* Izráelſka / opuśćić ją / y dáć jey liſt rozwodny. A przećie ſię nie ulękłá przeſtępnicá śioſtrá jey *corka* Judſka: ále ſzedſzy / y ſámá nierząd płodźiłá. 9 Y ſtáło ſię / że hániebnym nierządem ſwojim zplugáwiłá ziemię: bo cudzołożyłá z kámieniem y z drewnē. 10 A wſzákże w tym wſzyſtkim nie náwroćiłá ſię do mnie przeſtępnicá śioſtrá jey *corka* Judſka / ze wſzyſtkiego ſercá ſwego / ále obłudnie / mowi PAn. 11 Przetoż rzekł PAn do mnie. Vſpráwiedliwiłá duſzę ſwą odporna *corká* Izráelſka / więcey niżeli przeſtępnicá Judſka.

c Jerem 2. 20.

12 IDźże á wołaj tymi słowy ku Pułnocy / á mow: Náwroć ſię odporna *corko* Izráelſka mowi PAn / á nie obrzyć ſię twarz mojá ſurowa ná was: bom ja d dobrotliwy / mowi PAN / á nie chowam *gniewu* ná wieki. 13 Tylko uznaj nieprawość twoję / żeś od PAná Bogá ſwego odſtąpiłá / á tám y ſám biegáłá drogámi ſwymi / do obcych *bogow*, pod káżde drzewo zielone / á głoſu mojego nie ſłucháliśćie / mowi PAN. 14 NAwroććież e ſię ſynowie uporni / mowi PAN / bom ja jeſt małżonkiem wáſzym: á przyjmę was jednego z miáſtá / á dwu z rodźáju / ábym was wprowádźił do Syonu. 15 Gdźie wam dam Paſterze f według ſercá mego: y będą was páść umiejętnie y rozumnie. 16 Y ſtánie ſię / gdy ſię rozmnożyćie á rozrodźićie w tey ziemi / w oneż dni mowi PAN / nie będą więcey mowić; Skrzyniá przymierza PAńſkiego: áni wſtąpi ná ſerce / áni wſpomnią ná nię / áni jey náwiedźáć / áni jey więcey poważáć będą. 17 Czáſu onego názwáne będźie Jeruzalem / Stolicą PAńſką / á zgromádzą g ſię do niego wſzyſcy narodowie / do Imienia PAńſkiego / do Jeruzalem: Y nie będą więcey chodźić zá uporem ſercá ſwego złośliwego. 18 W one dni / poydą dom Judſki z domem Izráelſkim / y przyjdą poſpołu z ziemie Połnocney / do ziemie ktorąm dał w dziedzictwo Ojcom wáſzym. 19 Choćiam ja rzekł: Jákożbym ćię położył między ſyny / á dałći ziemię pożądáną / dziedzictwo zacne záſtępow Pogáńſkich? chybá żebyś mię wzywał / mowiąc; Ojcze moj: á od náśládowánia mnie nie odwroćił ſię. 20 Ponieważ *jáko* żoná przeniewierza ſię mężowi ſwemu: tákeśćie mi ſię przeniewierzyli / o domie Izráelſki / mowi PAn. 21 Głos ná wyſokich mieyſcách

d 2 Moj 34. 6. Nehe. 9. 17. Pſalm 86. 15. y 103. 8. Ioel. 2. 13. Ionas. 4. 12.

e Eſai. 31. 6.

f Ierem 23. 4.

g Eſai. 2. 2.

niech będźie słyszány / płácz modlitew synow Izráelskich: bo przewrotne uczyniwszy drogi swe / zápámiętáli ná PAná Bogá swego: Mowiącego; Náwroććie h się Synowie odporni/ á uleczę odwrocenia wásze. Mowćie; Oto my idźiemy do ćiebie/ boś ty jest PAn/ BOG nász.

23 Záiste prozna jest nádźieja w págorkách/ y w mnóstwie gor: Záiste w PAnu Bogu nászym jest zbáwienie Izráelskie.

24 Bo tá háńbá pożárłá prace Ojcow nászych / od młodośći nászey: trzody ich/ y stádá ich/ syny ich / y corki ich.

25 Leżymy w poháńbieniu swym / á przykrywa nas zelżywość nászá: Abowiemeśmy przećiwko PANU Bogu nászemu zgrzeszyli / my y Ojcowie nászy / od młodośći nászey/ áż do dniá tego; á nie usłucháliśmy głosu PAná Bogá nászego.

h Osee. 14. 2. 5.

ROZDZIAŁ IV.

Nápomnienie do pokuty. 5. Przegrożka niepokutującym. 9. Nárzekánie Prorockie nád tym nieszczęśćiem. 27. Nie odmienny dekret Boży.

1 JEślibyś się chćiał náwroćić Izráelu/ mowi PAN/ Do mnie się náwroć. Bo jesli odejmiesz obrzydłośći twoje od oblicza mego/ á nie będźiesz się tułał:

2 Y przyśięześli w prawdźie / w sądźie y w sprawiedliwośći / mowiąc; Zywie PAN: Tedy błogosłáwić sobie w nim będą narodowie/ y w nim się przechwaláć.

3 Abowiem ták mowi PAN mężom Judskim/ y Jeruzalemskim; Poorzćie sobie a nowinę/ á nie śiejćie ná ćierniu.

4 Obrzezćie się b PAnu á odejmićie nieobrzeski serca wászego mężowie Judscy/ á obywátele Jeruzalemscy: by snadź nie wyszłá jáko ogień c popędliwość mojá/ á nie zápáliłá się/ á nie byłby ktoby ugáśił dla złośći przedśięwźięćia wászego.

5 OPowiádajćie w Judźie / á w Jeruzalemie ogłászajćie/ y mowćie; Zátrąbćie w trąbę w źiemi/ zwołajćie/ zgromadźćie lud, á mowćie: Zbierzćie się/ á wnidźmy d do miast obronnych.

6 Podnieśćie chorągiew ná Syonie/ bądźćie serca dobrego / nie zástánawiajćie się: bo ja złe przywiodę e od Połnocy y porażkę wielką.

7 Wychodźi Lew z jáskinie swojey / á ten ktory niszczy narody/ wyszedszy z miejscá swego ćiągnie / áby obroćił źiemię twoję w pustynią: á miástá twoje áby zburzone były / áby nie było żadnego obywátelá.

8 Przetoż przepászćie się f wormi/ nárzekajćie á kwilćie: bo nie jest odwrocony gniew zápálczywośći PAńskiey od nas.

9 Y stánie się dniá onego mowi PAn / że zginie serce Krolewskie / y serce Kśiążąt: á zdumieją się Kápłani/ y Prorocy dźiwowáć się będą.

10 Y rzekłem; Ach Pánujący PAnie, záprawdęś bárzo ten lud y Jeruzalem omylił mowiąc: Pokoj mieć będźiećie: á wżdy miecz przeniknął áż do duszę.

11 Czásu onego rzeką temu ludowi y Jeruzalemowi: Wiátr gwałtowny z miejsc wysokich ná puszczy jáźie prosto g ná lud moj: nie żeby przewiewał / áni wyczyśćiał.

12 Wiátr gwałtowniejszy niż oni h/ przydźie mi: teraz ja też opowiem im sądy.

13 Oto występuje jáko i obłoki/ á wozy jego jáko wicher: prętsze są niż Orłowie konie jego. Biádá nam! bośmy spustoszeni.

14 Omyj k od złośći serce twoje Jeruzalem/ ábyś wybáwione było: do kądże trwáć będą w pośrzodku ćiebie myśli niepráwośći twojey?

15 Bo głos opowiádającego idźie od Dánu: á tego ktory ogłásza niepráwość / z gory Efráim.

16 Przypominajćież tym narodom: oto/ ogłászajćie Jeruzalemczykom: że strożowie przychodzą z źiemie dálekiey/ á wydawáją przećiwko miástom Judskim głos swoj.

17 Jáko strożowie pol położą się przećiwko niemu w około: bo mię do gniewu wzruszył mowi PAN.

18 Drogá twojá y postępki twoje to uczyniły tobie: toć złość twojá przynosłá że to jest gorzkie / á że przeniká áż do serca twego.

19 O Wnętrznośći l moje / wnętrznośći moje! boleść ćierpię. O ośierdźia moje! trwożą się we mnie serce moje/ nie zámilczę: bo głos trąby słyszysz duszo mojá / y o-

a Osee. 10. 12. b 5 Moj. 10. 16. c Ierem 21. 12. d Ierem 8. 14. e Ierem 1. 14. f Ierem 6. 26. g H. Drogá corki ludu mego. h T. Krol y Kśiążętá. i Abak 1. 8. k Esai. 1. 16. l Esai. 22. 4. Ierem 9. 1.

krzyk wojenny. Porazka za porazka ogłasza sie / spustoszona bedzie zajiste wszystka ziemia: nagle spustoszone beda namioty moje / y opony moje w oka mgnieniu. 21 Do kądże widzieć bede choragiew / y słyszeć głos traby? 22 Bo głupi lud moj nie zna mie / synowie nie madrzy y nierozumni sa. Madrzy sa do czynienia złego: ále dobrze czynić nie umieja. 23 Pojrzeli m ná ziemie / á oto jest nie pozorna y prozna: jeżeli ná niebo / nie masz ná nim świátłości. 24 Pojrzeli ná gory / á oto sie trzesa: y wszystkie pagorki chwieja sie. 25 Pojrzeli / á oto nie masz człowieka: y wszelkie ptástwo niebieskie odleciáło. 26 Pojrzeli á oto pole urodzajne jest pustynia: á wszystkie miástá jego zburzone sa od oblicza PAńskiego / y od oblicza gniewu zápalczywości jego.

m Esai. 5. 30.

27 Bo ták mowi PAN; Spustoszona bedzie wszystka ziemia / wszákże końcá jeszcze nie uczynie. 28 Nád tym ziemia kwilić bedzie / á niebiosá wzgore zacmia sie: przeto / żem mowił *com* umyślił / á nie żáłuje / áni sie odwroce od tego. 29 Przed grzmotem jezdzcow y strzeláiacych z łuku ucieczé wszystko miásto: wnida do gestych obłokow / y ná skáły wstapia: Wszystkie miástá opuszczone beda / á nie bedzie ktoby w nich mieszkał. 30 A ty zburzona bedac; coż uczynisz? Choćbyś sie ubráłá w szárłat / choćbyś sie ozdobiłá ozdoba złota / choćbyś tez oblicze twe przyprawiłá bárwiczka / prozno sie strojisz: wzgárdza toba zalotnicy *twoi*, á dusze twojey szukáć beda. 31 Bom słyszał głos jáko rodzacey; ucisk / jáko pierworodzacey; głos Corki Syońskiey narzekájacey / á záłamujacey rece swe / *mowiac*; Biada mnie teraz! bo ustáłá duszá moja dla morderzow.

ROZDZIAL V.

VVyliczenie grzechow ludu Iudskiego, y kaźni Bozych przeciwko nim.

1 Obchodźcie vlice Jeruzalemskie / á vpátrujcie teraz / y obaczcie / á szukajcie po vlicách jego / jesli znajdziecie męża / jesli kto jest coby czynił sąd y szukał prawdy? á przepuszcze mu. 2 Ale choć mowia; Żywie PAN: tedy *przecie* krzywo przysiegája. 3 O PAnie / izali oczy twoje *nie patrza* ná prawde? Bijesz a je / ále ich nie boli: wniwecz je obracasz / *ále* niechca przyjać karánia: zatwárdzili oblicza swe nád opokę / niechca sie náwrocić. 4 Tedym ja rzekł; Podobno ci nedzni sa / głupie sobie poczynája: bo nie sa powiádomi drogi PAńskiey / y sadu Bogá swego. 5 Pojde do celniejszych / y bede mowił do nich: bo oni sa powiádomi drogi PAńskiey / y sadu Bogá swego: Ale y ci wespoł połamáli járzmo / porwáli zwiazki.

a Esai. 1. 5. y 9. 13.

6 Przetoż je pobije lew z lásá: wilk wieczorny wygubi je: lámpárt czyháć bedzie u miast ich: ktokolwiek wynidzie z nich / rozszárpány bedzie: bo sie rozmnożyły przestępstwá ich / y zmogły sie odwrocenia ich. 7 Jestże co / dla czegobym ci miał przepuścić? Synowie twoji opuścili mie / á przysiegája przez one ktorzy nie sa Bogámi: jákom je jedno nákarmił / zaraz cudzołożą / á do domu wszetecznice hurmem sie wála. 8 Ráno b wstawájac sa jáko konie wytuczone / káżdy z nich rza do żony bliźniego swego. 9 Izali dla c tego náwiedzic ich nie mam? mowi PAn: Izali sie nád tákim narodem nie ma mścić duszá moja? 10 Wstapcie ná mury jego / á rozwalcie *je* / wszákże ich do gruntu nie znoście: znieście filarzyki murow jego / gdyż nie sa PAńskie. 11 Wielce zájiste wystąpił przeciwko mnie dom Izráelski / y dom Judski / mowi PAn. 12 Zadáli kłamstwo PAnu / y rzekli; Nie ták: Nie przyjdzie ná nas nic d złego: á miecza y głodu niedoznamy. 13 A ci Prorocy pomina z wiátrem / á żadnego słowá *Bożego* niemász u nich. Y owszem / ták sie im *sámym* stánie. 14 Przetoż ták mowi PAN / BOG Zastępow: Ponieważeście to mowili; Oto ja kłáde e słowá moje w ustá twoje zá ogień / á lud ten zá drwá / y pożrze je.

b Ezech. 22. 11.
c Ierem. 9. 9.
d Esai. 28. 15.
e Ierem. 1. 9.

15 Oto ja przywiode ná was f narod z dáleká / o domie Izráelski! mowi PAn / narod mocny / na-

f 5 Moj. 28. 49. Ierem. 1. 15. 6. 22.

rod ſtárodawny/ narod ktorego ję-
zyká umieć nie będzieß / áni zrozu-
16 mieß co mowi. Ktorego ſájdak jáko
17 grob otwárty: wßyſcy ſą mężni. Y
zjedzą g urodzaj h twoj / y chleb
twoj: pożrą ſyny twoje y corki two-
je: poje trzody twoje/ y woły two-
je: poje winną máćicę twoję / y figi
twoje: á miáſtá twoje obronne / w
ktorych ty dufaß / mieczem znędzi.
18 A wßákże y w one dni / mowi PAn/
19 końcá z wámi nie uczynię. Abo
wiem gdy rzeczećie; Przeczże nam
i PAn BOG náß to wßyſtko czy-
ni? Tedy im odpowieß: Jákośćie
mnię opuśćili / á ſłużyli bogom cu-
dzym w ziemi wáßey/ ták ſłużyć bę-
dźiećie k cudzoziemcom w ziemi
20 nie wáßey. Oznáymićie to domowi
Jákobowemu; á rozgłośćie w Ju-
21 dzie/ mowiąc: Słuchajćież teraz
tego l ludu głupi / ktory niemaß
ſercá: ktory oczy májąc/ á nie wi-
dźiß/ ktory vßy májąc/ á nie ſłyßyß.
22 Y nie będźiećież śię mnie bali?
mowi PAn: A przed obliczem mo-
jim nie będźiećież śię lękáli? kto-
rym położył morzu piaſek zá grá-
nicę uſtáwą m wieczną/ á nie prze-
ſtąpi jey: Choć śię wzruſzą/ wßák-
że nie przemogą: choć śię wzburzą
wáły jego / wßákże nie przeſkoczą
23 go. Ale ten lud ma ſerce n ośiątne
y odporne/ odſtąpili *odemnie* y ode-
24 ßli: Ani rzekli w ſercu ſwym: Boj-
my śię już PAná Bogá náßego/
ktory dawa o deßcz/ y w Jeśieni/ y
p ná Wioſnę czáſu ſwego / *ktory*
tegodni pewnych *y* żniwá náßego
przeſtrzega.

25 ALe nieprawośći wáße odwro-
ćiły to / á grzechy wáße zábrá-
26 mowáły to dobro od was. Bo śię
znájdują w ludu mojim niezbożni-
cy: *ktorzy* czyháją jáko *łowcy*, roz-
ćiągáją śieći/ zástáwiáją śidłá, á
27 łápáją ludźie. Jáko klatká pełna
ptakow/ ták domy ich pełne ſą zdrá-
dy: przetoż śię wzmogli y zbogá-
28 ćili. Roztyli q / tſnią śię / y *inne*
w złośćiach przewyżßáją: ſpráwy
nie ſądzą / *ani* r ſpráwy śierotki:
wßákże śię im ßczęśći/ choćiaż ſprá-
29 wy ubogiego nie rozſądźili. Izali
dla tego nie náwiedzę *ich*, mowi

g *H. Zmowo.*
h 3 Moj. 26. 16. 5 Moj. 28. 31.
i *Ierem* 16. 10.
k 5 Moj. 28. 36.
l *Eſai.* 6. 9.
m *Iob.* 38. 10. 11.
n 5 Moj. 31. 27. y 32. 5.
o 5 Moj. 11. 14.
p *H. Ránny y pozdny.*
q 5 Moj. 32. 15.
r *Eſai.* 1. 23. *Zach.* 7. 10.

PAN? Izali śię nád narodem tá-
kowym nie będźie mśćić dußá mo-
30 já? Rzecz dźiwna y ſroga dźieje śię
31 w tey ziemi: Prorocy kłamliwie
prorokują: á Kápłani s pánują
przez ręce ich: á lud moj kocha śię
w tym: Czegożbyśćie ná oſtátek
nie uczynili?

Rozdzial VI.

Proroctwo o zburzeniu ziemie ludſkiey przez Babilończyki. 8. Napomnienie Zydow do pokuty. 9. Pomſtá nad niepokutującymi. 13. Grzechy ludu y przełożonych jego.

1 ZGromadźćie śię ſynowie Ben-
jáminowi/ z pośrzodku Jeruzá-
lem: á w Tekue trąbćie w trąbę/ y
nád Betcherem a podnieśćie chorą-
giew. Bo złe ukazáło śię z Połno-
2 cy / y zburzenie wielkie. Piękney/
roſkoßney *pannie*, przypodobałem
3 był corkę Syońſką: *Ale* do niey
przyćiągną páſterze y trzody ich:
rozbiją przećiwko niey namioty w
około/ ſpáśie káżdy miejſce ſwoje /
4 *y rzeką*: Podnieśćie przećiwko niey
wojnę / wſtańćie á wtárgniemy w
południe. Biádá nam że śię náchy-
lił dźień, że śię rozćiągnęły ćienie
5 wieczorne. Wſtańćie/ á wtárgnie-
my w nocy / y rozwalmy páłace
6 jey. Bo ták mowi PAN Zaſtępow:
Nárąbćie drzewá / á uſypćie prze-
ćiw Jeruzalemowi ßańce: toć to
miáſto jeſt ktore ma być náwiedzio-
ne: jákożkolwiek wielkie/ *nie maß*
jedno ućiſk b w pośrzodku jego.
7 Jáko źrzodło wylewa wody ſwe/
ták ono wylewa złość ſwoję: ućiſk
y ſpuſtoßenie ſłycháć w nim przed
obliczem mojim uſtáwicznie/ boleść
8 y bićie. Ćwicz śię Jeruzalemie/ by
ſnadź nie odſtąpiłá dußá mojá od
ćiebie: bym ćię ſnadź nie obroćił w
puſtynią ziemię do mießkánia *nie-*
9 *ſpoſobną*. Ták mowi PAN Zaſtę-
pow: Oſtátek Izráelá áż do groná
wyzbieráją jáko winnicę: *y rzeką*:
Sięgaj ręką twoją / jáko ten co
zbiera wino do koßá.

10 DO kogoż mowić będę / y kim
oświadczę áby ſłyßeli? Oto
nie obrzezáne ſą ußy ich / ták / że ſłu-
cháć nie mogą: oto ſłowo PAńſkie

s *Ierem* 14. 18. y 23. 25. *Ezech* 13. 6.
a *1. Dajćie znák.*
b *Eſai.* 5. 7.

máją zá háńbę/ y nie kocháją śię w nim. 11 Przetoż/ pełenem zápálczywośći PAńſkiey/ upracowałem śię záwśćiągájąc ją w ſobie: Wylana będźie *tak* ná máluczkiego ná ulicy/ *jáko* y ná zebránie młodźieńcow: owßem y mąż z żoną / *a* ſtárzec z zgrzybiáłym pojimány będźie. 12 Y przypádną c domy ich ná inße/ tákże polá y żony *ich*: Gdyż wyćiągnę rękę moję ná obywátele tey źiemie/ mowi PAN. 13 Zájiſte od namnieyßego z nich áż do nawiętßego z nich/ wßyſcy śię událi zá d łákomſtwem: od Proroká áż do Kápłaná/ wßyſcy zgołá báwią śię kłamſtwem. 14 Y leczą ſkruſzenie corki e ludu mego *tylko* po wierzchu/ mowiąc: Pokoj/ pokoj: choć niemáß pokoju. 15 Izali śię záwſtydźili/ przeto/ że obrzydłość czynili? Zájiſte áni śię lud wſtydał/ áni ich *Prorocy* do wſtydu przywieść mogli: przetoż upádną miedzy padájącymi: czáſu ktorego ich náwiedzę upádną/ mowi PAN.

16 GDy ták PAN mawiał: Záſtánowćie śię ná drogách / á pojrzyćie y pytajćie śię o śćieżkách ſtárych/ ktoraby byłá drogá dobra/ á chodźćie nią: á znajdźiećie odpoczynienie f duſzy wáßey: Tedy odpowiádáli; Nie będźiemy chodźili. 17 A gdym poſtánawiał nád wámi ſtroże / *mowiąc*: Słuchajćie głoſu trąby: Tedy mawiáli; Nie będźiemy ſłucháć. 18 Przetoż ſłuchajćie o narodowie: á poznaj o zgromádzenie/ co śię dźieje miedzy nimi? 19 Słuchaj o źiemio: Oto ja przywiodę złe ná ten lud / owoce myśli ich: przeto/ że nie ſłucháją słow mojich / áni zakonu mego; ále go odrzucáją. 20 Ná coż mi kádźidło g z Sáby przychodźi/ á cynámon wonny wyborny z źiemie dálekiey? Cáłopalenia wáße h nie ſą *mi* przyjemne / y ofiáry wáße nie podobáją mi śię. 21 Przetoż ták mowi PAN: Oto ja nákłádę ludowi temu záwad / o ktore śię otrącáć będą Ojcowie / tákże y Synowie / ſąśiad y bliźni jego; y poginą.

22 TAk mowi PAN: Oto lud przyćiągnie z źiemie Połnocney/ á narod wielki powſtánie od kończyn 23 źiemie. Łuk y włocżnią pochwyći/ okrutny będźie/ á nie zlituje śię: głos ich jáko morze záhuczy / á ná koniách jeźdźić będą: *narod* uſzykowány jáko mąż do boju przećiwko tobie/ o corko Syońſka! 24 Skoro uſłyßymy wieść o nim/ oſłábieją ręce náße: ućiſk nas ogárnie/ y boleść jáko rodzącą. 25 Nie wychodźćie ná pole / y w drogę nie chodźćie / bo miecz nieprzyjaćielſki / á ſtrách w około. 26 O corko ludu mojego przepáß śię i worem/ á walaj śię w popiele! uczyń ſobie żal *áko po* jedynaku/ żal gorzki: bo ná nas nagle burzyćiel przypádnie.

27 DAłem k ćię zá báßtę y zá wieżę w ludu mojim: ábyś upátrował y doświadczał drogi ich. 28 Wßyſcy ſą miedzy krnąbrnymi nákrnąbrnieyßy: chodzą jáko obmowcá / ſą *jáko* miedź l y żelázo: wßyſcy zgołá ſą zkaźcámi. 29 Murzßeją miechy/ ołow od ogniá niſzczeje: prozno uſtáwicznie *złotnik* płáwi: bo złe rzeczy nie mogą bydź oddalone. 30 Srebrem fałßywym m będą názwáni: bo je PAN odrzućił.

ROZDZIAL VII.

Nápomnienie ludu Judſkiego do pokuty. 7. Obietnicá łáſki pokutującym. 8. Grzechy ludu rozliczne. 12. 20. Ogłoſzenie kaźni Bożych przećiwko ludowi.

1 SŁowo ktore śię ſtáło do Jeremiaßá od PANA/ mowiąc: 2 Staw śię w bramie domu PAńſkiego/ á opowiádaj tám to słowo/ y mow: Słuchajćie słowá PAńſkiego wßyſtek Judo/ ktorzy wchodźićie do bram ich / ábyśćie śię kłaniáli PAnu. 3 Ták mowi PAN Záſtępow/ BOG Izráelſki: Polepßajćie a drog ſwojich / y przedśięwźięćia ſwego; á ſprawię to/ ábyśćie mießkáli ná tym mieyſcu. 4 Nie pokładajćie nádźieje ſwey w słowách kłamliwych/ mowiąc: Kośćioł PAńſki/ Kośćioł PAńſki/ Kośćioł PAńſki jeſt. 5 Ale jeſliże polepßájąc polepßyćie drog ſwojich / y przedśięwźięćia ſwego: jeſliże ſpráwiedliwy ſąd czynić będźiećie miedzy mężem/

c 5 Moj. 28. 30. — d Esai. 56. 11. Jerem 8. 10. — e Jerem 8. 11. Ezech 13. 10. — f Matt 11. 29. — g Esai. 1. 11. y 66. 3. Amos. 5. 21. Mich. 6. 6. — h Psalm 50. 8. — i Jerem 4. 8. — k Jerem 1. 8. — l Ezech 22. 18. — m Esai. 1. 22. — a 2 Krol. 17. 13. Jerem 18. 11. y 25. 5. y 26. 13.

6 źem / á miedzy bliźnim jego: Przychodnia / śirotki b y wdowy nie ućiśniećie / y krwie niewinney nie rozlejećie ná tym miejscu / á zá bogámi cudzymi nie pojdźiećie ná swe złe: 7 Tedy spráwię / ábyśćie mieszkáli ná tym miejscu / w źiemi ktorąm dał Ojcom wászym / od wieku áż ná wieki.

8 Oto / wy pokładaćie nádźieję swoję w słowách kłamliwych / ktore nie pomogą. 9 Izali krádnąc / zábijájąc / y cudzołożąc / y krzywoprzyśięgájąc / y kádząc Báálowi / á chodząc zá bogi obcymi ktorych nie znaćie: 10 Przećiż c chodźić / á stawáć bedźiećie przed obliczem mojim w tym domu / ktory názwány jest od Imienia mego / y mowić? Wybáwienismy / ábyśmy czynili te wszystkie obrzydliwośći. 11 Azaż jáskinią łotrowską d jest dom ten przed oczymá wászymi / ktory názwány jest od Imienia mego? Oto / widzę ja to / mowi PAN. 12 Ale idźćie przynamniey ná miejsce moje / ktore było w Sylo / gdźiem był spráwił przybytek Imieniowi memu z początku: á obaczćie com mu uczynił dla złośći ludu mego Izráelskiego. 13 Przetoż teraz / poniewaz czynićie te wszystkie spráwy / mowi PAN: á gdy mowię e do was ráno wstawájąc á to ustáwicznie / á nie słuchaćie: gdy wołam ná was / á nie f ozywaćie śię: 14 Przetoż uczynię domowi temu ktory názwány jest od Imienia mego / w ktorym wy ufaćie: y miejscu temu ktorem wam dał y Ojcom wászym / jákom uczynił g Sylo. 15 Y odrzucę was od oblicza me° / jákom odrzućił brácią wászę / wszystko naśienie Efrájimowe.

16 Ty tedy nie modl śię h zá tym ludem / áni podnoś zá nim głosu y modlitwy / y nie przyczyniaj śię do mnie: bo ćię nie wysłucham. 17 Azaż sam nie widźisz co oni broją w miástách Judskich / y po ulicách Jeruzalemskich? 18 Synowie zbieráją i drwá / á Ojcowie rozniecáją ogień / á żony ich roczyniáją ćiásto: áby czyniły płácki Krolowey k niebieskiey / y sprawowáły mokre ofiáry bogom cudzym / áby mię do gniewu

b Ierem 22. 3.
c Esai. 1. 12.
d Matt. 21. 13. Mark 11. 17. Luk. 19. 46.
e Ierem 11. 7. y 25. 3. y 35. 14.
f Przyp 1. 24. Esai. 65. 12. y 66. 4.
g 1 Sam. 4. 11. Psalm 78. 60.
h 2 Moj. 32. 10. Ierem 11. 14. y 14. 11.
i Ierem 44. 19.
k I. Twe- rowi niebie- skie- mu.

19 pobudzáli. Izali to przećiwko mnie jest, że mię do gniewu wzruszáją / mowi PAN? Izali to nie ráczey przećiwko nim / ku pohańbieniu twarzy ich? 20 Przetoż ták mowi Pánujący PAN: Oto gniew moj y popędliwość mojá bedźie wylana ná to miejsce / ná ludźie y ná bydlętá / y ná drzewá polne / y ná owoce źiemie: y zápali śię / á nie ugáśnie.

21 Ták mowi PAN Zastępow / Bog Izráelski: Cáłopalenie wásze przyłożćie l do ofiar wászych / á jedzćie mięso. 22 Bom nie mowił z Ojcy wászymi / ánim im przykazał onego dniá / ktoregom je wywiodł z źiemie Egipskiey o cáłopaleniu y o ofiárách: 23 Ale tom im przykazał / mowiąc: Słuchajćie m głosu mojego; y będę Bogiem n wászym / á wy bedźiećie ludem mojim: á chodźćie káżdą drogą / ktorąm wam przykazał / áby wam dobrze było. 24 Lecz nie posłucháli / áni nákłonili uchá swego: ále chodźili zá rádámi y zá uporem serca swego złego; y obroćili śię grzbietem / á nie twarzą. 25 Ode dniá ktorego wyszli Ojcowie wászy z źiemie Egipskiey / áż do dniá tego / posyłałem do was wszystkie o sługi moje Proroki / co dźień ráno wstawájąc y posyłájąc. 26 A wszákże nie słucháli p mię / y nie nákłonili uchá swego: ále zátwárdźiwszy q kárk swoj / gorzey czynili niżeli Ojcowie ich. 27 Gdy im bedźiesz mowił te wszystkie słowá / y ćiebie nie usłucháją: á gdy ná nie wołáć bedźiesz / nie ozwąć śię. 28 Przetoż mow do nich: Ten jest narod ktory nie słucha głosu PAná Bogá swego / áni przyjmuje náuki: zginęłá prawdá / y odjętá jest od ust ich.

29 Ogol włosy swe y odrzuć / á nárzekaj głośno ná miejscách wysokich: bo odrzućił PAN / y opuśćił rodzaj / ná ktory śię bárzo gniewa. 30 Záiste synowie Judscy czynili złość przed oczymá mojimi / mowi PAN: nástawiáli obrzydliwośći swych w tym domu / ktory názwány jest od Imienia r mojego / áby go splugáwili. 31 Nád to / pobudowáli wyżyny s Tofet / ktore jest w dolinie syná Hennomowego / áby palili sy-

l Esai. 1. 11. Ierem 6. 20. Amos 5. 21.
m 5 Moj 6. 3.
n 2 Moj. 19. 5. 3 Moj. 26. 12. Ierem 24. 7. y 31. 33 y 32. 38 Ezech 37. 27.
o 2 Kron 36. 15.
p Ierem 44. 5.
q Ierem 16. 12.
r 2 Krol. 21. 4. 2 Kron 33. 4. 5
s 2 Krol. 23. 10. Ierem 19. 5.

ny swe y corki swe ogniem/ czegom nie rozkazał / áni wstąpiło ná serce moje. Dla tego/oto dni idą t mowi PAN / gdy to więcey nie będźie zwano Tofet/ áni doliná synà Hennomowego: ále doliná morderstwá: y będą pogrzebywáć u w Tofet / bo indźiey miejscá nie będźie. Y będą trupy ludu tego / pokármem u ptástwu niebieskiemu / y źwierzowi ziemskiemu: á nie będźie ktoby odegnał. Y uczynię że ustánie x w miástách Judskich / y w ulicách Jeruzalemskich głos rádośći / y głos wesela/głos oblubieńcá / y głos oblubienice: bo ziemiá będźie spustoszona.

t Jerem 19. 6. u Jerem 16. 4. y 19. 7. y 34. 20 x Jerem 16. 9. y 25. 10. Ezech 26. 13. Osee. 2. 11.

ROZDZIAL VIII.

Groźi bałwochwalcom. 4. Prowádźi ludźie do pokuty. 5. Grzechy ich. 12. Y pomstę Bożą opowiáda. 16. Proroctwo o przyćiągnieniu Chaldejczyków. 18. Nárzeka nád zginieniem ludu.

1 CZásu onego/mowi PAn/wybiorą kośći Krolow Judskich/y kośći Książąt ich/y kośći Kápłanow/ y kośći Prorokow/ y kośći Obywátelow Jeruzalemskich z grobow ich. 2 Y rozrzucą je przed słońce / y przed mieśiąc / y przed wszystko a wojsko niebieskie ktore miłują / y ktorym służą / y zá ktorymi chodzą / y ktorych szukáją/ y ktorym śię kłaniáją: Nie pozbieráją ich/áni pogrzebią ; ále będą miásto b gnoju ná wierzchu ziemie. 3 Y obiorą raczey śmierć niżeli żywot / wszytkie ostátki ktore zostáną z tego rodzáju złośliwego/ po wszystkich miejscách / gdźiebykolwiek zostáli/ tám kedy je zápędzę : mowi PAN Zastępow.

a 2 Krol. 17. 16. b Jerem 16. 4. 6 y 25. 33.

4 PRzetoż rzeczesz do nich : Ták mowi PAn ; Tákże upádli/áby niemogli powstáć ? Tákże śię odwroćił / áby śię záś nie mogł náwroćić ? 5 Przeczże śię odwroćił ten lud Jeruzalemski odwroceniem wiecznym: chwytáją śię kłamstwá/ á nie chcą śię náwracáć. 6 Pilnowałem y słuchałem : nic nie mowią co jest prawego : niemász ktoby żáłował złośći swey/mowiąc; Cożem uczynił ? Káżdy śię obroćił zá biegiem swojim/jáko koń ktory pędem 7 bieży ku potkániu. Y boćian ná powietrzu zna ustáwione czásy swoje : y śinogárlicá/y żoraw/y jáskołká przestrzegáją czásu przylecenia swego : ále lud moj nie zna sądu PAńskiego.

8 JAkoż mowićie : Mysmy mądrzy/ á Zakon PAński jest przy nas ! záprawdę oto dáremnie pioro pisarzczyni : dáremnie są w Zakonie biegłymi. 9 Kogoż záwstydźili ći c mędrcy ? Ktorzyż są przestrászeni y pojimáni? Oto słowo PAńskie odrzucáją/coż to tedy zá mądrość ich? 10 Dla tego dam żony d ich innym : polá ich tym/ktorzy je opánują. Bo od namniejszego / áż do nawiętszego/ wszyscy zgołá událi śię zá łakomstwem :od Proroká e áż do Kápłaná wszyscy przewodzą kłamstwo. 11 Bo leczą skruszenie Corki ludu mego tylko po wierzchu/ mowiąc ; Pokoj / pokoj : choć niemász pokoju. 12 Izali śię záwstydźili /przeto/że obrzydliwość czynili ? Záiste áni śię zápałáć áni wstydáć umieli : przetoż upádną miedzy padájącymi : czásu náwiedzenia swego upádną/mowi PAn.

13 OD szczętu je wykorzenię mowi PAN : Nie będźie żadnego groná ná winney f máćicy / áni żadnych fig ná drzewie g figowym; náwet y list opádnie/ á com im dał/ 14 odjęto będźie. Przecz my tu śiedźiemy?Zejdźćie śię/ á wnidźmy do miast obronnych / á tám odpoczyniemy: Ale PAn Bog nász każe nam odpoczynąć/gdy nas nápoji wodą h żołći / yżesmy zgrzeszyli przećiwko 15 PAnu. Czekaj pokoju / álić nic i dobrego : czásu uzdrowienia / álić 16 oto strách. Od Dán słyszeć k chrápánie koni jego / od głosu wyrzykánia mocárzow jego wszystká ziemiá zádrżáłá : ktorzy ćiągną áby pożárli ziemię/ y wszystko co jest ná niey: miásto / y te ktorzy mieszkáją 17 w nim. Bo oto ja poślę ná was węże nájádowitsze / przećiwko ktorym niemász l záklinánia / y pokąsáją was/mowi PAN. 18 Serce moje we mnie / ktoreby mię miáło pośiláć w smutku/mdłe jest.

c Jerem 6. 15. d Esai. 13. 16. e Esai. 56. 11. Ierem 6. 13. f Esai. 5. 2. g Matt. 21. 19. Luk. 13. 6. h Ierem 9. 15. y 23. 15 i Ierem 14. 19. k Ierem 4. 15. l Psalm 58. 5. 6

19 Oto głos krzyku corki ludu mego z ziemie bárzo dálekiey/ *mowiącey*: Izali PANá niemász ná Syonie? Izali Krolá jego niemász ná nim? Przecżże mię wzruszyli do gniewu báłwanámi swymi/ prożnościámi cudzoziemcow/ *mowi PAN.* 20 Pominęło żniwo / skończyło się láto/ á mysmy nie wybáwieni. 21 Dla skruszenia corki ludu mojego / skruszonym jest: załobę ponoszę/ zdumienie zjęło mię. 22 Izali niemász bálsámu m w Gáláád? Izaż tám niemász lekárzá? Czemuż tedy nie jest uleczona corká ludu mojego?

m Ierem 46. 1.

Rozdział IX.

Nárzekánie nád zginieniem ludu Judskiego. 3. Grzechy ich. 9. Pomsta zá nie. 17. Płácz. 23. Chlubá w Bogu. 25. Przegrożka niezbożnym.

1 Kto mi to da/ áby głowá mojá wodą a byłá/ á oczy moje źrzodłem łez/ ábym we dnie y w nocy płákał pomordowánych corki ludu mego. 2 Ktoż mi da ná puszczy gospodę podrożnych/ ábym opuścił lud moj/ y odszedł od nich: bo wszyscy są cudzołożnicy/ zgrája przestępnikow. 3 Y náciągáją języká swego do kłamstwá *jáko* łuku swego/ zmocnili się ná ziemi / ále nie ku prawdzie: bo ze złego we złe postępują/ á mnie nie znáją/ mowi PAN. 4 Káżdy niech się strzeże b bliźniego swego/ á nie káżdemu brátu dowierza: bo káżdy brát jest ná tym jákoby podszedł; á káżdy bliźni zdrádliwie postępuje. 5 Káżdy też bliźniego swego oszukawa/ á prawdy nie mowi: náucżą języká swego mowić kłamstwo / źle czyniąc ustawáją. 6 Mieszkánie twoje *o Proroku*: jest w pośrzodku ludu zdrádliwego: dla zdrad nie chcą mię poznáć / mowi PAN.

7 A Przetoż ták mowi PAN Zastępow: Oto ja pławiąc je probowákem ich: jákoż się tedy już mam obchodzić z corką ludu me*go*? 8 Strzałą śmiertelną *jest* język ich/ zdrádę c mowi: usty swymi o pokoju d z przyjacielem swym mowi/ ále w sercu swym zákłada *nan* śidłá swoje. 9 Izali dla tego nie náwiedzę e ich? mowi PAN. Izali nád narodem tákowym nie pomści się duszá mojá? 10 Dla tych gor udam się ná płácz y ná nárzekánie/ y dla pástwisk ktore są ná puszczy ná kwilenie: bo spalone będą/ ták/ że nie będzie ktoby je przechodził / áni tám głosu bydlęciá słycháć będzie: ptástwo niebieskie y bydletá rozbieżą się y odejdą. 11 Y obrocę Jeruzalem w gromády f rumu/ w mieszkánie smokow: á miástá Judskie obrocę w pustynią/ ták/ iż nie będzie obywátelá. 12 Ktoż jest ták mądry / coby to wyrozumiał? á do kogo mowiły ustá PAńskie coby to oznájmił; Dla czego zginąć ma tá ziemiá/ *y* wypalona być *ma* jáko pustynia / ták/ áby nie było ktoby ją przeszedł? 13 Bo PAN mowi: Iż opuścili Zakon g moj ktorym im przedłożył/ á nie słucháli głosu mojego/ áni chodzili zá nim: 14 Ale chodzili zá uporem sercá swego/ y zá Báálem / czego ich náuczyli Ojcowie ich: 15 Dla tego ták mowi PAN Zastępow/ Bog Izráelski: Oto ja nákarmię je/ *to jest*, lud ten/ h piołynem: á nápoję je wodą żołci. 16 Abowiem rozproszę je miedzy i narody / ktorych nie ználi oni y Ojcowie ich: y poślę zá nimi k miecż/ áż je do końcá wygłádzę.

17 Ták mowi PAN Zastępow; Uważcie *to*, á przyzowcie nárzekájących niewiast / niech przydą: á do tych/ ktore są *w tym* wyćwiczone/ poślicie/ áby przyszły: 18 Niech się pospieszą / á niech uczynią nád námi nárzekánie: áby oczy násze łzy wylewáły/ á powieki násze opływáły wodą. 19 Głos zájiste nárzekánia słyszeć z Syonu: O jákosmy spustoszeni! bárzosmy zelżeni: bosmy strácili ziemię/ bo rozrzucone są przybytki násze. 20 Owszem słuchajcie niewiásty słowá PAńskiego / á niech przyjmie ucho wásze wyrok ust jego: ábyście ucżyły corek swojich lámentu/ á káżda z was towárzyszkę swoję/ nárzekánia. 21 Bo wlázłá śmierć okny nászymi: weszłá ná páłace násze / áby wytráciłá dzieci z rynku/ *a* młodzieńce z ulic. 22 (Mow *y to*; Ták mowi PAN:) y pádły trupy ludzkie jáko gnoj po polu / á

a Esai. 22. 4. Ierem 4. 19.

b Mich. 7. 5. 6.

c Psalm 64. 4. y 120. 4

d Psalm 12. 3. y 28. 3.

e Ierem 5. 9. 29

f Ierem 10. 22. y 26. 18 Mich. 3. 12.

g 5 Moj. 29. 25. 1 Krol. 9. 9. Ierem 22. 8. 9

h Ierem 9. 15. y 23. 15

i 3 Moj 26. 33. 5 Moj. 28. 64.

k Ierem 24. 10.

jáko snopy zá żeńcámi: á niemász ktoby pochował.

23 TAk mowi PAN; Niech śię nie chlubi l mądry z mądrośćiswojey/ niech śię nie chlubi mocarz z mocy swojey/ y niech śię nie chlubi bogáty z bogactw swojich: 24 Ale w tym śię niechaj chlubi kto śię chlubi/ że rozumie á zna mię/ żem Ja *jest* PAN/ ktory czyni miłośierdźie/ sąd y spráwiedliwość ná źiemi: bo *mi* śię to podoba/ mowi PAn.

l 1 Kor. 1. 31. 2 Kor. 10. 17.

25 OTo dni idą mowi PAN/ w ktorych náwiedzę káżdego obrzezáńcá y nieobrzezáńcá: 26 Egipczány/ y Jude/ y Edomczyki/ y Ammonitczyki/ y Moábczyki/ y wszystkie ktorzy w ostátnim kąćie mieszkáją ná puszczy. Bo ći wszyscy narodowie nieobrzezáni *są*, á wszystek dom Izráelski/ jest nieobrzezány m sercem.

m Rzym 2. 28.

ROZDZIAL X.

Od obrzydłych báłwanow Pogáńskich, do Bogá żywego myśl ludu obraca. 17. Pomstę nád báłwochwalcámi ogłásza. 23. Prośi Bogá o łáskáwe karanie.

1 SŁuchajćie słowá tego ktore PAN mowi do was/ o domie Izráelski! 2 Ták mowi PAN: Drogi Pogáńskiey nie uczćie a śię/ á známion niebieskich nie bojćie śię: bo śię ich pogánie boją. 3 Ustáwy záiste tych narodow *są* wierutna márność. Bo ućiąwszy drzewo śiekierą w leśie/ dźieło rąk rzemieśniká: 4 Srebrem y złotem b ozdabiáją/ gwoźdźiámi y młotámi utwirdzáją/ áby śię nie ruchało. 5 Stoją prosto jáko Pálmá/ á nie c mowią: nosżone być muszą/ bo chodźić d nie mogą. Nie bojćie śię ich: bo źle czynić e nie mogą/ y dobrze czynić nie mogą.

a 5 Moj. 18. 9. b Esai. 40. 19. c Psalm 115. 5. d Esai. 46. 7. e Esai. 41. 23.

6 ZAden z tych nie jest tobie podobny f PANIE: wielkiś ty/ y wielkie jest Imię twoje w mocy. 7 Ktożby śię ćiebie nie bał/ Krolu narodow? Tobie to záiste należy: Poniewaz miedzy wszystkimi mędrcámi narodow/ y we wszystkich krolestwách ich/ nigdy nie był podobny tobie. 8 A wszákże społem zgłupieli g y poszáleli: Z drewná bráć náukę/ jest wierutna márność. 9 Srebro ćiągnione z zamorza przywożone bywa/ á złoto z Ufás dźieło rzemieśnicze/ y rąki złotniká: hiácynt y szárłat odźienie ich/ wszystko to jest dźieło umiejętnych. 10 Ale PAn/ jest BOG práwy/ jest BOG żywy/ y KROL wieczny. Przed jego zápálczywośćią źiemiá drży/ á narodowie nie mogą znieść rozgniewánia jego. 11 Ták im tedy powiećie: Bogowie ći ktorzy niebá y źiemie nie stworzyli/ niech zginą z źiemie/ á niech ich nie będźie pod niebem.

f Psalm 86. 8.

12 *Ale* on uczynił źiemię h mocą swą/ on utwirdźił okrąg świátá mądrośćią swoją/ y rostropnośćią swoją rozćiągnął niebiosá. 13 Gdy on wydawa głos/ szum wod bywa ná niebie: y to sposabia áby występowáły páry i z krájow źiemie: błyskáwice z deszczem przywodźi/ á wywodźi wiátry z skárbow swojich. 14 Ták zgłupiał káżdy człowiek/ że *tego* niezna/ yż pohańbiony bywa káżdy rzemieśnik k dla báłwaná: bo fałszem *jest* to co ulał/ y niemász duchá w nich. 15 Márnośćią są/ á dźiełem błędow: czásu náwiedzenia swego poginą. 16 Nie jest tym podobien l dźiał Jákobow: bo on jest Stworzyćiel wszystkiego; Izráel tákże jest prętem dźiedźictwá jego: PAN Zastępow jest Imię jego.

g Esai. 41. 29. Abak. 2. 18. Zach. 10. 2. h 1 Moj. 1. 6. Jerem 51. 15. i Psalm 135. 7. Ierem 51. 16. k Ierem 51. 17. l Ierem 51. 19.

17 ZBierz z źiemie towáry twoje ty/ ktora mieszkasz ná miejscu obronnym. 18 Bo ták mowi PAN: Oto ja *jáko* z procy wyrzucę obywátele źiemie jednym rázem/ y udręczę/ 19 áby tego doználi/ *y rzekli*: Biádá mnie/ nád zniszczeniem mojim. Bolesna jest ráná mojá/ choćiam był rzekł; Záiste/ tę niemoc będę mogł znieść. 20 Namiot moj zburzony jest/ y wszystkie powrozy moje porwáne są: synowie moji poszli ode mnie/ y niemász ich: niemász ktoby więcey rozbijał namiot moj/ á rozćiągał opony moje. 21 Bo pásterze zgłupieli/ á PAná śię nie dokłádáli: dla tego nie powodźi śię jm szczęśliwie/ á wszystká trzodá pástwiská ich rozproszona jest. 22 Oto wieść pewna przychodźi/ á wzruszenie m wielkie

m Ierem 1. 14. 15 y 5. 15.

z ziemie Pułnocney: áby obrocone były miástá Judſkie w puſtynie/ y w mieſzkánie n ſmokow.

23 Wiem PANIE/ że nie jeſt o w mocy człowieká drogá jego/ áni *jeſt w mocy* mężá tego ktory chodźi/ áby ſpráwowáł poſtępki ſwe.

24 Karz mię PAnie/ dle p łáſkáwie: nie w gniewie ſwym/ byś mię snadź wniwecz nie obroćił.

25 Wyliey popędliwość q twoję ná te narody/ ktore ćię nie znáją/ y ná rodzáje ktore Imienia twego nie wzywáją. Bo jedzą Jákobá/ y pożeráją go/ á by go wßyſtkiego ſtráwili/ y mieſzkánie jego w puſtki obroćili.

ROZDZIAŁ XI.

Bog porucza Prorokowi, áby lud prowádźił do pełnienia Przymierza Bożego. 9. VVytyka ludowi przeſtępſtwá jego. 11. Pomſtę groźi. 18. Prorokow złych usiłowánie odkrywa. 21. Kaźni nad nimi opowiáda.

1 Słowo ktore śię ſtáło do Jeremiaſzá od PANA/ mowiąc:

2 Słuchajćie słow przymierza tego/ ktorebyśćie mowili do mężow Judſkich/ y do obywátelow Jeruzalemſkich.

3 A rzeczeſz do nich: Ták mowi PAN/ BOG Izráelſki: Przeklęty a ten człowiek/ ktoryby nie usłuchał słow przymierza tego:

4 Ktorem przykazał Ojcom wáßym/ dniá/ ktoregom je wywiodł z ziemie Egipſkiey/ z piecá b żeláznego/ mowiąc: Słuchajćie głoſu mojego/ á czyńćie to wßyſtko co wam rozkázuję: Y będźiećie ludem mojim/ á ja będę c Bogiem wáßym.

5 Abym zpełnił przyśięgę d ktorąm przyśiągł Ojcom wáßym/ że im dam ziemię e opływájącą mlekiem y miodem/ jáko śię to dźiś okázuje. Ktoremu odpowiedźiawßy/ rzekłem: Amen/ PANIE.

6 Y rzekł PAN do mnie: Obwoływaj wßyſtkie te słowá w miáſtách Judſkich/ y po ulicách Jeruzalemſkich/ mowiąc: Słuchajćie słow przymierza tego/ á czyńćie je.

7 Bo oświadczájąc ośwjadczałem śię przed Ojcámi wáßymi/ ode dniá ktoregom je wywiodł z ziemie Egipſkiey/ áż do dnia tego: ráno f wſtawájąc y oświadczájąc śię/ mawiałem; Słuchajćie głoſu mego.

8 Ale nie g usłucháli/ áni nákłonili ucha ſwego: owßem káżdy ßedł zá uporem h ſercá ſwego złego. Przetoż jem przywiodł ná nie wßyſtkie słowá przymierza tego/ ktorem rozkazał áby czynili; ále *oni* nie czynili.

9 Y Rzekł PAN do mnie; Ználázło śię zprzyśiężenie miedzy mężámi Judſkimi/ y miedzy obywátelámi Jeruzalemſkimi.

10 Obroćili śię do nieprawośći Ojcow ſwojich pierwßych/ ktorzy nie chćieli ſłuchać słow mojich: tákże y ći chodzą zá bogámi cudzymi służąc im; zgwałćili dom Izráelſki/ y dom Judſki/ przymierze moje/ ktorem był poſtánowił z Ojcy ich.

11 Dla tego ták mowi PAN: Oto ja przywiodę ná nie złe/ z ktorego nie będą mogli wyniść: choćby wołáli i do mnie/ nie wysłucham ich.

12 Y pojdą miáſtá Judſkie y obywátele Jeruzalemſcy/ á będą wołáli do bogow ktorym kádzą: ále ich żadnym ſpoſobem nie wybáwią czáſu utrapienia ich.

13 Aczkolwiek ile *jeſt* miaſt k twojich/ *tyle* bogow twojich o Judo! á ile ulic l Jeruzalemſkich/ tyleśćie náſtawiáli Ołtarzow obrzydliwośći/ ołtarzow do kádzenia Báálowi.

14 Przetoż śię ty nie modl m zá tym ludem/ áni podnoś zá nimi głoſu y modlitwy: bo ja jch nie wysłucham ná ten czás gdy do mnie záwołáją w utrapieniu ſwojim.

15 Coż miłemu memu do domu mego? Poniewaź bez wſtydu pácha złośći z wiela/ á n ofiáry święte odeßły od ćiebie: Y/ że śię w złośći ſwojey ráduieſz.

16 Oliwą zieloną/ piękną/ dla owocu ślicznego/ názwał był PAN imię twoje: *ále* z ßumem burze wielkiey zápali ją ogniem z gory/ gdy połamie gáłęźie jey.

17 Bo PAN Záſtępow/ ktory ćię był wßczepił/ wyrzekł złe przećiwko tobie dla złośći domu Izráelſkiego/ y domu Judſkiego/ ktore czynili miedzy ſobą/ áby mię draźnili o kádząc Báálowi.

18 PAN záiſte oznájmił mi/ y dowiedźiałem śię: tedyś mi ukazał

19 przedśięwźięćia ich: Gdym

Margin notes: n Jerem 9.11. o Pſalm 37.23. Przyp 16.1. y20.24. p Pſalm 6.1. y38.1. q Pſalm 79.6. a 5 Moj. 27.26. Galat 3.10. b 5 Moj. 4.20. c Jerem 7.23. d 5 Moj. 7.12. e 2 Moj. 13.5. 3 Moj. 20.24. f Jerem 7.13. g Jerem 7.24. y44.5. h Jerem 16.12. i Przyp 1.28. Eſai. 1.15. Jerem 14.12. Ezech 8.18. Mich. 3.4. k Jerem 2.28. l Oſee. 8.11. y10.1. y12.11. m Jerem 7.16. y14.11. n H. Mięſo świątośći. o Jerem 32.29.

był jáko báránek y woł / ktorego wiodą ná rzeź: bom nie wiedźiał/ áby przećiwko mnie rády zmyśláli/ *mowiąc*: Popsujmy drzewo z owocem jego/ á wykorzeńmy go z źiemie żywiących / áby imię jego nie było więcey wspominánе. 20 Ale o PAnie Zastępow/ ktory spráwiedliwie sądźisz / á doświadczasz p nerek y sercá/ niech widzę pomstę twoję nád nimi: bomći objáwił spráwę moję. 21 Dla tego ták mowi PAN / o mężách z Anátot / ktorzy szukáją duszę twojey / á mowią: Nie prorokuj w Imieniu PAńskim/ ábyś nie umárł od rąk nászych. 22 A przetoż ták mowi PAn Zastępow: Oto ja náwiedzę je: młodźieńcy *ich* pomrą od miecżá/ synowie ich y corki ich pomrą głodem. 23 Y nic nie zostánie z nich: bo przywiodę złe ná męże z Anátot/ roku náwiedzenia ich.

p 1Sam. 16. 7. 1 Kron. 28. 9. Psalm 7. 10. Ierem 17. 10. y 20. 12. O. jaw. 2. 12.

ROZDZIAL XII.

Nárzekánie nád niezbożnośćią mężow z Anátot. 5. Pokázuje więksże złośći przy Ieruzalemczykach z ogłoszeniem pomsty nád tymi y nád onymi. 14. Groźby pogánom. 15. Obietnicá pokutującym.

1 Spráwiedliwym zostániesz PAnie / jeśli śię z tobą rozpieráć będę: A wszákże o sądźiech *twojich* z tobą mowić będę. Czemuż śię drogá niezbożnych szczęśći? Czemuż spokojnie żyją wszyscy/ ktorzy bárzo wystąpili przećiwko *tobie*? 2 Wszczepiłeś je / y rozkorzenieli śię: rostą y owoc wydawáją ći/ ktorycheś ust bliskim/ ále dálekim od nerek ich. 3 Ale ty PAnie b znasz mię/ wypátrujesz mię / á doświadczyłeś sercá mego / że z tobą jest: Ale one ćiągniesz jáko owce ná rzeź/ y c gotujesz je ná dźień zábićia: *y mowisz*: 4 Dokądżeby źiemiá płákáć/ á trawá ná wszystkich polách schnąć miáłá? Dla złośći mieszkájących w niey/ giną wszystkie zwierzętá y ptástwo/ bo mowią: Nie widźi PAN skończenia nászego.

5 Ponieważ ćię z pieszymi bieżącego do ustánia przywodzą/ jákożbyś miał zdążyć przy koniách? á ponieważ w źiemi pokoju w ktoreyś ufał *ustawasz*? á coż spráwisz przy tey nádętośći Jordanu? 6 Bo y bráćia twoji y dom d Ojcá twego przeniewierzyli śię tobie/ y ći tákże wołáją zá tobą pełnymi usty. Ale nie wierz im/ choćby mowili z tobą po przyjaćielsku. 7 Opuśćiłem dom e swoj / odrzućiłem dźiedźictwo moje: dałem to co miłowáłá duszá mojá w ręce nieprzyjaćioł jego. 8 Stáło mi śię dźiedźictwo moje jáko lew w leśie: wydawa przećiwko mnie głos swoj / przetoż go nienáwidzę. 9 Izali ptákiem drapieżnym jest mi dźiedźictwo moje? Izali ptástwo będźie w około przećiwko niemu? Idźćież/ zbierzćie śię wszystkie zwierzętá polne / zejdźćie śię do żeru. 10 Wiele pásterzow f popsują winnicę moję / podepcą dźiał moj: dźiał moj bárzo miły obrocą 11 w pustynią srogą. Obrocą go w pustynią: płákáć będźie spustoszony będąc odemnie: tá wszystká źiemiá spustoszeje/ bo niemász ktoby to skłádał do sercá. 12 Ná wszystkie miejscá wysokie w pustyniách przyjdą burzyćiele: bo miecz PAński pożrze *wszystko* od końcá źiemie/ áż do końcá źiemie: nie będźie miáło pokoju żadne ćiáło. 13 Náśieją pszenice/ ále g ćiernie żąć będą: frásowáć śię będą / ále nic nie spráwią: y wstydźić śię będą zá urodzáje swoje/ dla gniewu popędliwośći PAńskiey.

14 Ták mowi PAn o wszystkich złych sąśiádách mojich/ ktorzy śię dotykáją dźiedźictwá / ktorem dał w dźiedźictwo ludowi memu Izráelskiemu: Oto ja wykorzenię je h z źiemie ich/ kiedy dom Judski wyplenię z pośrzodku ich. 15 Wszákże gdy je wyplenię/ náwrocę śię y zmiłuję śię nád nimi: á przywiodę záśię kożdego z nich do dźiedźictwá jego/ 16 y kożdego z nich do źiemie jego. Y stánie śię / jeśli śię ucząc náuczą drog ludu mojego/ á przyśięgáć będą w Imieniu mojim/ *mowiąc*: Żywie PAN/ jáko oni náuczáli lud moj przyśięgáć przez Báálá: tedy pobudowáni będą w pośrzodku ludu mego. 17 Ale jeśliby nie usłucháli: tedy wykorzenię ten narod / wyple-

a Iob. 21. 7. Psalm 37. 35. Abak. 1. 3. b Psalm 17. 3. y 139. 1. c H. Pomiącasz.

d Psalm 50. 20. 69. 9. e Matt. 23. 38. f Ierem. 6. 3. g 3Moj. 26. 16. 5 Moj. 28. 38. Mich. 6. 15. Agge. 1. 6. h 5Moj. 30. 3. Ierem 32. 37.

nie y wytrácę go / mowi PAN.

ROZDZIAL XIII.

O ǵstáwienie ludy od Bogá, á ʃukánie pomocy u Aʃʃyryjczykow. 2. Nápomnienie ich do pokuty. 17. Przegrożká niepokutującym.

TAk rzekł PAN do mnie: Idź á kup ſobie pás lniány / á opáʃz nim biodrá ſwoje: ále do wody nie kłádź go. Kupiłem tedy pás według rozkazánia PAńſkiego / y opáſałem biodrá moje. Potym ſtáło ſię ſłowo PAńſkie do mnie powtore / mowiąc: Weźmi ten pás ktoryś kupił / ktory jeſt ná biodrách twojich: á wſtawʃzy / idź do Eufrátesá / á ſkryj go tám w dziurę ſkálną. Y ʃzedłem á ſkryłem go u Eufrátesá / jáko mi był PAn rozkazał. A po wyśćiu wiela dni / rzekł PAn do mnie: Wſtań / idź do Eufrátesá / á weźmi z támtąd on pás / ktorymći tám rozkazał ſkryć. Szedłem tedy do Eufrátesá / á wykopawʃzy wziąłem on pás z miejſcá onego gdźiem go był ſkrył: á oto ſkáżony był on pás / ták / iż ſię niczemu nie godźił. Y ſtáło ſię ſłowo PAńſkie do mnie / mowiąc: Ták mowi PAN: Ták ſkáżę pychę Judſką / y wielką pychę Jeruzalemſką: Ludu tego bárzo złego / ktory ſię zbrania ſłucháć ſłow mojich / ktory chodźi w uporze ſercá ſwego / y chodźi zá Bogámi obcymi ſłużąc im / y kłániájąc ſię im: y będźie podobien temu pásowi / ktory ſię niczemu nie godźi. Bo jáko pás przylega do biodr męża: Tákem ja był przypojił do śiebie wʃzyſtek dom Izráelſki / y wʃzyſtek dom Judſki / mowi PAn / áby byli a ludem mojim / á to ku ſławie y ku chwale / y ku ozdobie: Ale nie byli poſłuʃzni.

PRzetoż rzecz im to ſłowo: Ták mowi PAN Bog Izráelſki; Wʃzelkie naczynie winne bywa nápełnione winem. A gdy rzeką: Wiemyć to dobrze / że wʃzelkie naczynie winne / bywa nápełnione winem: Tedy im rzeczeʃz; Ták mowi PAn: Oto ja nápełnię wʃzyſtkie obywátele tey źiemie / y Krole ktorzy śiedzą miáſto Dawidá ná ſtolicy jego / y Káptany y Proroki / tákże y wʃzyſtkie obywátele Jeruzalemſkie pijáńſtwem. Y rozráżę jednego b o drugiego / jáko Ojce ták y ſyny / mowi PAn: nie przepuʃzczę / nie zfolguję / áni ſię zmiłuję / ábym ich ſkáźić nie miał. Słuchajćież á pojmujćie uʃzymá; Nie podnośćie ſię: boć PAn mowi. Dajćie PANV Bogu ſwemu chwałę / pierwey niżby ćiemnośći przywiodł: á pierwey niżby ſię obráźiły nogi wáʃze o gory ćiemne: y czekáliby ſćie świátłośći / ále Bog obroćiłby je w ćień śmierći y przemieniłby je w záćmienie. A jeſliż tego ſłucháć nie będźiećie / w ſkrytośćiách płákáć będźie duʃzá mojá dla pychy *wáʃzey*, á płácząc c płákáć będźie: y wyleje oko moje łzy / bo pojimána będźie trzodá PAńſka.

MOw Krolowi y Krolowey: Upokorzćie ſię / uśiądźćie *ná źiemi*: bo zpádłá z głowy wáʃzey koroná chwały wáʃzey. Miáſtá ná Południe zámárte będą / ták / że nie będźie ktoby *je* otworzył: Przenieśiony będźie wʃzyſtek Judá / przenieśiony będźie do ʃzczętu. Podnieśćie oczy wáʃze / á obaczćie te / ktorzy idą d z Połnocy. Gdźie jeſt tá trzodá ktoreyć ſię zwierzono / *gdźie jeſt* ſtádo chwały twojey? Coż rzeczeʃz gdy ćię náwiedźi? Boś je ty náuczyłá / *áby byli* nád tobą Kśiążęty przednimi: Izálić ſię boleśći nie ogárną / jáko niewiáſtę rodzącą? Mowiʃzli e w ſercu ſwojim; Przecżżeby to przypáść miáło ná mię? Dla mnoſtwá nieprawośći f twojey / odkryte będą podołki twoje? gwałtem obnáżone będą piſty twoje. Azaż może Murzyn odmienić ſkorę ſwoję / álbo Lámpárd pſtroćiny ſwoje? tákże y wy / ázaż będźiećie mogli dobrze czynić / náuczywʃzy ſię źle czynić? Przetoż rozproʃzę je jáko źdźbło / ktore ſię rozlátuje od wiatru z puſtynie. Tenći będźie los twoj / y dźiał odmierzony tobie odemnie / mowi PAn: *przeto* żeś mię zápomniáłá / á ufáłáś w kłamſtwie. A ták y ja odkryję podołek twoj áż ná twarz twoję / áby ſię okazáłá ſromotá

Marginal verse numbers: 1–13 (left column), 14–26 (right column).

Marginal notes: a Ierem 7. 13. — b 1. Rozproʃze jedne o záruğim. — c Tren. 1. 2. 16. — d Ierem 1. 14. y 4. 6. — e Ierem 5. 19. y 16. 10. — f Ierem 30. 15.

twojá. *Widziałem* cudzołostwá twoje, y porżánie g twoje, sprośność wszeteczeństwá twego h ná págorkách, y ná polu: widziałem *mowię* obrzydliwośći twoje. Biádá tobie Jeruzalemie! y pokiż śię nie oczyśćisz? Kiedyż to wżdy *będźie*? 27

g Jerem 5. 8.
h Jerem 3. 6.

ROZDZIAL XIV.

Prorok suszę opowiáda. 7. Modli śię Bogu. 10. Bog odpowiáda. 13. Kłádźie winę ná Proroki. 15. Groźi Prorokom y ludowi.

1 SŁowo PAnskie ktore śię stáło do Jeremiaszá o Suszy. 2 Ziemiá Judska płákáć będźie, á bramy jey zemdleją: żáłobę nośić będą ná ziemi, á nárzekánie Jeruzalemskie wstąpi wzgorę. 3 Y zacniejszy z nich rozsyłáć będą napodlejsze swoje po wodę: A przyszedszy do cystern y nie ználazszy wody, náwrocą śię z naczyniem swojim proznym, zápłonąwszy y záwstydziwszy śię: przetoż nákryją głowę swoję. 4 Dla ziemie uprágnioney, przeto że deszczu nie będźie ná ziemi, y oracze a wstydząc śię nákryją głowy swoje. 5 Owszem y łáni, co ná polu porodźiłá, opuśći, bo ná polu trawy nie będźie. 6 A osłowie dźicy stojąc ná wysokich miejscách, chwytáć będą wiátr jáko smocy: ustáną oczy ich, bo nie będźie trawy.

a Ioel. 1. 11.

7 O PAnie, ponieważ niepráwośći násze świadczą przećiwko nam, zmiłuj śię dla Imienia twego: boć wielkie są odwrocenia násze, tobieśmy b zgrzeszyli. 8 O Nádźiejo c Izráelowá, Wybáwićielu jego czásu utrapienia: Czemuż masz bydź jáko przychodźień w tey ziemi, á jáko podrożny wstępujący ná nocleg? 9 Czemuż śię pokázujesz jáko mąż ztrudzony, *albo* jáko mocarz ktory nie może wybáwić? Wszákeś ty jest w pośrzodku d nas PAnie, á Imię twoje, wzywáne jest nád námi: Nie opuszczajże nas.

b Jerem 3. 25.
c Jerem 17. 13. y 50. 7.
d 2 Moj. 25. 8. y 29. 45. Psalm 132. 13.

10 TAk mowi PAN o tym ludu: Iż ták miłują tułánie, á nog swych nie powśćiągáją, przetoż śię PAnu niepodobáją: y teraz wspomina niepráwośći ich, á náwiedza grzechy ich. 11 Potym rzekł PAn do mnie: Nie modl e śię zá tym ludem. 12 Gdy pośćić będą f ja nie wysłucham wołánia ich; á gdy ofiárowáć będą cáłopalenie, y ofiárę śniedną, ja tego nieprzyjmę: ále mieczem y głodem y morem wytrácę je.

e 2 Moj. 32. 10. Jerem 7. 16. y 11. 14.

13 Y Rzekłem; Ach Pánujący PAnie, Oto im ći prorocy mowią: Nie oglądaćie mieczá, á głod nie przydźie ná was, ále pokoj pewny dam wam ná tym miejscu. 14 Y rzekł PAN do mnie: Fałsz prorokują ći prorocy w Imieniu mojim, nie posłałem g ich, ánim im rozkazał, owszem ánim mowił do nich: widzenie h kłamliwe, y wieszczbę, y márność, y kłamstwo sercá swego oni wam prorokują. 15 Przetoż ták mowi PAN o prorokách ktorzy prorokują w Imieniu mojim choćiam ja ich nie posłał, y ktorzy mowią: Mieczá áni głodu nie będźie w tey ziemi; Ci sámi Prorocy mieczem y głodem zginą. 16 A lud ten ktoremu i oni prorokują, rozrucony będźie po ulicách Jeruzalemskich od głodu y od mieczá, á nie będźie ktoby je pogrzebł; one sáme, żony ich y syny ich, y corki ich: ták wyleję ná nie złość ich. 17 Przetoż rzeczesz do nich to słowo: Oczy moje k wylewáją łzy w nocy y we dnie, bez przestánku: bo skruszeniem wielkim skruszona będźie Pánná, corká ludu mojego, y rąną bárzo bolesną. 18 Wynidźeli ná pole, oto tám pomordowáni mieczem: wnidźeli do miástá, oto y *tám* z morzeni głodem. Bo jáko prorok ták y kápłan obchodząc, kupczą ziemią: á *ludźie* tego nie baczą.

f Przyp 1. 28. Esai. 1. 15. Jerem 11. 11. Ezech 8. 18. Mich. 3. 4.
g Jerem 23. 21. y 27. 15. y 29. 8. 9.
h Jerem 23. 25. y 27. 15.
i Jerem 16. 4.
k Jerem 9. 1. Tren. 1. 16. y 2. 18.

19 IZali do końcá odrzucasz l Jude? Izali Syon obrzydźiłá sobie duszá twojá? Przecz nas bijesz, ták ábyśmy już nie byli uzdrowieni? Oczekawamyli m ná pokoj, álić oto *nástępuje* nic dobrego: á jeśli ná czás uleczenia, á oto zátrwożenie. 20 Uznawamy PAnie niezbożność swoję, y niepráwość Ojcow nászych, iżeśmy zgrzeszyli n przećiw tobie. 21 Nie odrzucajże *nas* dla Imienia twego: Niepodawajże w lekkość stolice chwały twojey: wspomnijże á nie tárgaj przymierza twego z námi. 22 Izali są miedzy márnośćiá-

l Psalm 74. 1.
m Jerem 8. 15.
n Esdr. 9. 15. Psalm 106. 6. Jerem 3. 25. Dani. 9. 8.

mi pogáńſkimi coby ſpuſzczáłi deſzcz álbo niebioſá o mogáli *ſame przez ſie* dawáć deſzcze? Izaliś nie ty ſam PAn Bog náſz? Przetoż oczekawamy ná ćię/ bo to wſzyſtko Ty czyniſz.

o Ierem 5. 24. Zach. 10. 1. Matt. 5. 45.

ROZDZIAL XV.

Gniew Boży przećiwko Ludźie Prorok opowiáda, y ogłaſza pomſtę. 10. Zatym nárzeka, á Bog go ćieſzy. 15. Modli ſie. 19. Ná co mu Bog odpowiáda.

1 TEdy rzekł PAn do mnie: Choćby a ſtánął Mojżeſz b y Sámuel c przed obliczem mojim/ nie miałbym ſercá do ludu tego. Puść je od 2 oblicza mego/ á niech precz idą. A jeſliby rzekli; Do kądże pojdźiemy? Tedy im rzeczeſz; Ták mowi PAn: Kto *oddany* ná śmierć/ ná śmierć *pojdźie*: á kto pod miecz/ pod miecz: á kto ná głod/ ná głod: á kto w niewolą/ w niewolą. 3 Bo je tą d czworáką e rzeczą náwiedzę mowi PAn/ mieczem/ ná zámordowánie: y pſy/ ná rozſzárpánie: y ptáſtwem niebieſkim: y zwierzęty ziemſkimi/ ná 4 pożárćie y ná wygubienie. Y podam je ná potłukánie śię po wſzyſtkich krolestwách ziemie/ dla Mánáſſeſſá g ſyná Ezechiaſzá Królá Judſkiego/ zá to co uczynił w Jeruzalemie.

a Ezech. 14. 14. b 2 Moj. 32. 11. c 1 Sam. 7. 9 d H. Czeladka e 3 Moj. 26. 16. f 5 Moj. 28. 25. g 2 Krol. 21. 2. 2 Kron 33. 9.

5 BO/ ktożby śię zmiłował nád tobą Jeruzalemie? álbo ktoby śię użalił nád tobą? álbo ktoby przyſzedł áby śię pytał/ jáko śię 6 powodźi? Tyś mię opuśćiło mowi PAn: poſzłoś názad. Przetoż wyćiągnę rękę moję ná ćię/ ábym ćię 7 wytráćił: Vſtałem od żalu. Przetoż je rozwieję wiejaczką po bramách tey ziemie: oſirocę y wygubię je/ *bo* śię od drog ſwojich nie 8 náwracáli. Więcey śię námnoży wdow jego/ niż piaſku morſkiego. Przywiodę ná nie/ ná mátki/ ná młodźieńce/ burzyćielá y w południe: ſpráwię/ że przypádną nagle ná to miáſto: y będą przeſtráſzeni. 9 Zemdleje h/ y tá ktora rodźiłá po śiedmiorgu wypuśći duſzę ſwoję: zájdźie jey ſłońce jeſzcze zá dniá: záwſtydzona będzie y wſtydźić śię będźie. A oſtátek ich dam pod miecz/ przed obliczem nieprzyjaćioł ich/ mowi PAn.

h Amos 8. 9.

10 BIddá mnie mátko mojá! żeś mię urodźiłá mężá ſwaru/ y mężá ſporu po wſzyſtkiey ziemi. Nie dawałem *im* ná lichwę/ áni mnie oni ná lichwę dawáli: á wżdy mi káżdy złorzeczy.

11 Y Rzekł PAN: Izali tobie/ ktory pozoſtánieſz/ nie będźie dobrze? Izali śię niezáſtáwię o ćię nieprzyjaćielowi czáſu utrapienia 12 y czáſu ućiſku? Izali żelázo *proſto* pokruſzy żelázo Połnocne y ſtal.

13 MAjętność twoję o Judo! y ſkárby twoje dam i w rozſzárpánie dármo/ po wſzyſtkich gránicách twojich: á to dla wſzyſtkich 14 grzechow twojich. A ſpráwię k to/ że pojdźieſz z nieprzyjaćiołmi twymi/ do ziemie ktoreyś nie znał: ábowiem ogień rozniecony l w zápálczywośći mojey ná was pałáć będźie.

i Ierem 17. 3. k 5 Moj. 28. 36. l 5 Moj 32. 22.

15 TY *mię* znaſz PAnie: wſpomnij że ná mię/ á náwiedź mię: y pomśći śię zá mię/ nád tymi co dokuczáją ná mię: odwłáczájąc zápálczywośći twojey *przećiwko nim* nie porywaj mię: Wiedz że podejmuję dla ćiebie pohánbienie. 16 Gdy śię znáłázły mowy twoje jádłem m je; á było mi słowo twoje n weſelem y rádośćią ſercá mego: ponieważ śię názywam od Imienia 17 twego/ PAnie Boże Zaſtępow. Nie śiadam w rádźie naśmiewcow/ áni śię z *nimi* ráduję: *ale* dla ſurowośći ręki twojey/ ſámotny śiadam: Bo zápálczywośćią nápełniłeś 18 mię. Przeczże ma być żal moj o wieczny? á rāná mojá śmiertelna ktora śię uleczyć nie da. Przeczże mi ták maſz być jáko omylny/ *jáko* wody nie pewnie.

m Ezech 2. 8. y 3. 3. Objaw 10. 9. n Pſalm 19. 11. y 119. 103. o Ierem 30. 15.

19 PRzetoż ták mowi PAn: Jeſli śię náwroćiſz/ tedy ćię náwrocę ábyś ſtał przed obliczem mojim: á jeſli odłączyſz rzecz koſztowną od nikczemney/ będźieſz jáko uſtá moje. Oni niech śię obrocą do ćiebie/ ále 20 śię ty nie obracaj do nich. Bom ćię poſtáwił przećiw ludowi temu jáko mur p miedźiány/ y obronny; y będą walczyć przećiwko tobie ále ćię nie przemogą: Bom ja z tobą/

p Ierem 1. 18. 19

abym ćię wybawiał y wyrywał/ mowi PAN. Wyrwę ćię záiste z rąk ludźi złych / y odkupię ćię z rąk okrutnikow.

Rozdział XVI.

Ogłoszenie pomsty nád Judą. 10. Y grzechow ludu: VVybáwienia ludu z Bá ilonu. 16. Przyćiągnienia Egipczykow y Cháldejczykow. 19. Powołánia Pogan.

1 Y Stáło śię słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: 2 Nie poymuj sobie żony / áni miej synow/ áni corek ná tym mieyscu. 3 Abowiem ták mowi PAn o synách/ y o corkách spłodzonych ná tym mieyscu / y o mátkách ich / ktore je zrodźiły / y o Oycách ich/ ktorzy je spłodźili w tey ziemi. 4 Smierćiámi ćięszkimi a pomrą : nie będą ich płákáć / áni ich pochowáją/ *ále* miásto gnoju b ná wierzchu ziemie będą : á mieczem y głodem wytráceni będą ; y będą trupy ich pokármem c ptástwu niebieskiemu y zwierzowi ziemskiemu. 5 Bo ták mowi PAN ; Nie wchodź do domu żáłoby/ áni chodź ná płácz/ áni ich żáłuj : bom odjął pokoj moj od ludu tego/ miłośierdźie y litość/ mowi PAN. 6 Gdy pomrą wielcy y máli w tey ziemi / nie będą pogrzebieni : áni jich płákáć będą / y nie będą śię d rzezáć / áni sobie łysiny czynić dla nich : 7 Ani im dádzą jeść áby ich w smutku ćieszyli / nád umárłym : áni im dádzą pić z kubká poćieszenia po Oycu ich/ y po mátce ich : 8 Tákże do domu uczty nie wchodź/ ábyś záśiadał z nimi y jadł y pił. 9 Abowiem ták mowi PAN Zastępow / Bog Izráelski : Oto ja sprawię/ iż ustánie e ná tym mieyscu przed oczymá wászymi / y zá dni wászych głos wesela/ y głos rádośći/ głos oblubieńcá / y głos oblubienice.

10 A Gdy opowiesz ludowi temu f wszystkie te słowá/ á rzekliby do ćiebie : Przecz PAn wyrzekł przećiwko nam to wszystko wielkie złe? Y coż jest zá nieprawość násá / y co zá grzech nász/ ktorymesmy zgrzeszyli przećiwko PAnu Bogu nászemu ? 11 Tedy rzeczesz do nich : Przeto/ iż mię opuśćili Oycowie wászy (mowi PAN) á chodźili zá bogámi cudzymi/ y służyli im/ y kłániáli śię im : Lecz mnie opuśćili / y zakonu mego nie przestrzegáli. 12 A wy / dáleko śćie gorzey g czynili/ niż Oycowie wászy : Abowiem oto káżdy chodźi zá uporem złego sercá swego/ nie słucháiąc mię. 13 Dla tego wyrzucę was h z tey ziemie / do ziemie ktoreyśćie nie ználi/ wy/ y Oycowie wászy. A tám służyć będźiećie bogom cudzym we dnie y w nocy : do kąd wam nie okażę miłośierdźia.

14 PRzetoż oto dni idą i mowi PAn/ że nie rzeką więcey ; Żywie PAN/ ktory wywiodł Syny Izráelskie z ziemie Egipskiey : 15 Ale / Żywie PAn / ktory wywiodł syny Izráelskie z ziemie Połnocney / y ze wszystkich ziem do ktorych je był wygnał : gdy je záśię przywiodę do ziemie ich/ ktorąm dał Oycom ich.

16 OTo ja poślę do wielu rybitwow (mowi PAn) áby je łowili : potym poślę do wielu łowcow / áby je łápáli ná wszelkiey gorze/ y ná wszelkim págorku/ y w dziurách skálnych. 17 Oczy moje pátrzą ná k wszystkie drogi ich : nie są utáione przed obliczem mojim/ áni jest zákryta nieprawość ich przed oczymá mojimi. 18 Y oddam im pierwey w dwoj násob l zá nieprawośći ich/ y zá grzechy ich: przeto / że ziemię moję splugáwili trupámi obrzydliwośći swojey/ y sprosnośćiámi swymi nápełnili dźiedźictwo moje.

19 PANIE/ mocy mojá / y śiło mojá / y ućieczko mojá w dźień utrapienia : do ćiebie przyidą narodowie od kończyn ziemie / y rzeką : Záiste śię fałszu trzymáli Oycowie nászy/ y márnośći/ w ktorych żadnego pożytku nie było. 20 Izali sobie człowiek uczynić może bogi ? ponieważ sámi m nie są bogámi.

21 DLa tego oto Ja spráwię/ áby poználi tym rázem : spráwię *mowię* áby poználi rękę moję y moc moję : y dowiedźieli śię że Imię moje jest / PAN.

Rozdział XVII.

Upor ludu Judzkiego. 3. Pomstá nád

a Ierem 8. 2. y 15. 3.
b Ierem 9. 22. y 25. 33.
c Ierem 7. 33. y 34. 20
d 3 Moj. 19. 28. 5 Moj. 14. 1.
e Esai. 24. 8. Ierem 7. 34. y 25. 10 Ezech 26. 13.
f Ierem 5. 19.
g Ierem 7. 26.
h 5 Moj. 4. 27. y 28. 64
i Ierem 23. 7. 8
k Iob. 34. 21. Przyp 5. 21. Ierem 32. 19.
l Esai. 40. 2.
m T. Ludźie.

...nim. 5. Kto przeklęty miedzy ludźmi. 7. Błogosławiony w Bogu dufający. 9. Groźi obłudnikom. 11. Y łakomcom. 13. Modlitwá Ieremiaszowá. 19. Kazanie o Sabbácie.

1 Grzech Judski nápisány jest piorem á żelaznym / á ostrym diámentem wyryty jest ná tablicy sercá ich / y ná rogách ołtarzow wászych. 2 Gdy wspomináją synowie ich ná Ołtarze ich y ná gáje ich pod drzewem zielonym / ná págorkách wysokich. 3 O goro / y pole *moje!* májętność b twoję / y wszystkie skárby twoje podam ná rozszárpánie / dla grzechu wyżyn twoich *ktore masz* po wszystkich gránicách twoich. 4 A *ty* musisz zániecháć zá przewinieniem twojim dźiedźictwá twego / ktoremći dał. Y dam ćie w niewolą nieprzyjaćiołom twojim y ziemi ktorey c nie znasz : Bo śćie ogień d rozniećili w popędliwośći mojey / *ktory* áż ná wieki gorzeć będźie.

5 Ták mowi PAN : Przeklęty mąż ktory ufa w człowieku / y ktory pokłada ćiáło rámieniem swojim / á od PAná odstępuje serce jego. 6 Abowiem stánie śię jáko wrzos ná puszczy / ktory nie czuje gdy co dobrego przychodźi : ále bywa ná suchych miejscách ná puszczy / w ziemi słoney / y w ktorey nikt nie mieszka. 7 Błogosławiony mąż e ktory ufa w PAnu / á PAn jest nádźieją jego. 8 Bo będźie jáko drzewo f wszczepione nád wodámi / á nád strumieniem zápuszczájące korzenie swoje / ktore nie czuje gdy przychodźi gorącość / ále list jego zostawa zielony : á roku suchego nie frásuje śię / y nie przestawa przynośić owocu.

9 Nazdrádliwsze *jest* serce náde wszystko / y nayprzewrotnieysze : Ktoż je pozna? 10 Ja PAN ktory śię badam g sercá / y doświadczam nerek / ták / ábym káżdemu oddał według drogi jego / y według owocu spraw jego. 11 Iáko kuropátwá zgromadza jajcá, ále ich niewylęga : *ták,* kto zbiera bogáctwá / á nie sprawiedliwie / w połowicey dni swojich opuśći je / á ná ostátek będźie głupim.

a Iob. 19, 24. b Ierem 15. 13. c 5 Moj. 28. 36. d 5 Moj. 32. 22. e Psalm 2, 12. y 34 9. Przyp 16. 20. Esai. 30. 18. f Psalm 1, 3. g 1 Sam. 16, 7. 1 Kron 28. 9. Psalm 7. 10. Jerem 11. 20. y 20. 12 Objaw 2. 23.

12 A*le* miejsce świątnice nászey / *to jest,* stolicá chwały Nawyższego / wiecznie trwa. 13 O nádźiejo h Izráelská / PAnie / wszyscy ktorzy ćię opuszczáją niech będą i záwstydzeni : ktorzy odstępują odemnie / niech ná ziemi zápisáni będą : Abowiem opuśćili zrzodło wod żywych / PANA.

14 Vzdrow mię PAnie / á będę uzdrowiony : zbaw mię / á będę zbáwiony / Abowiemeś ty chwałá mojá. 15 Oto oni do mnie mowią ; Gdźież jest to słowo k PAńskie? Niechże już przyjdźie. 16 Choćiam ja *tego* nie zábiegał ábym był Pásterzem twojim / ánim dniá boleśći prágnął / ty wiesz : Cokolwiek wyszło z ust mojich / przed obliczem twojim jest. 17 Niebądźże mi ná postrách : tyś nádźieją mojá w dźień utrapienia. 18 Niech będą pohánbieni l ktorzy mię prześládują ; á ja niech nie będę záwstydzony : niech śię oni lękáją ; á ja niech śię nie lękam. Przywiedź ná nie dźień utrapienia / á dwojákim skruszeniem skrusz je.

19 Tak PAN rzekł do mnie : Idź / á stań w bramie synow ludu *tego,* ktorą wchodzą Krolowie Judscy / y ktorą wychodzą : y we wszystkich bramách Jeruzalemskich. 20 Y rzecz do nich ; Słuchajćie słowá PAńskiego Krolowie Judscy / y wszystek Judo / y wszyscy obywátele Jeruzalemscy / ktorzy chadzaćie tymi bramámi. 21 Ták mowi PAN : Strzeżćie pilnie dusz m wászych / á nie nośćie brzemion *żadnych* w dźień Sábbátu / áni *ich* wnośćie bramámi Jeruzalemskimi. 22 Ani wynaszajćie brzemion z domow wászych w dźień Sábbátu / áni żadney roboty odpráwujćie : ále święććie dźień Sábbátu / jákom rozkazał n Ojcom wászym. 23 (Wszákże nie usłucháli / áni o nákłonili uchá swego : owszem zátwárdźili kárk swoj nie słuchájąc / áni przyjmując náuki.) 24 A jeśli mię pilnie słucháć będźiećie / mowi PAn *ták,* żebyśćie nie wnośili brzemion bramámi miástá tego w dźień Sábbátu / ále święćili dźień Sábbátu / nieodpráwując weń żadney robo-

h Ierem 14. 8. i Esai. 1. 28. k Esai. 5. 19. l Psalm 35. 4. y 40. 15 m Nehe. 13. 19. n 2 Moj. 20. 8. y 23. 12 y 31. 13. Ezech 20. 12. o Ierem 7. 24. y 11. 8.

ty: Tedy wchodźić będą p bramámi miástá tego Krolowie / y Kśiążętá/ śiedzące ná stolicy Dawidowey/ jezdząc ná wozách y ná koniách: oni y Kśiążętá ich/mężowie Judscy/ y obywátele Jeruzalemscy: Y stać będźie to miásto áż ná wieki. 26 Y zbiegą śię z miast Judskich/ y z okolicznych *mieśc* Jeruzalemskich/ y z ziemi Benjáminowey/ y z rownin / y z tey gory/ y od Południá/ przynosząc cáłopalenie y ofiárę/ y dar / y kádźidło/tákże y dźiękczynienie niosąc do domu PAńskiego. 27 Ale jesli mię nie usłucháćie / ábyśćie święćili dźień Sábbátu/ á nie nośili brzemion/ wchodząc bramámi Jeruzalemskimi w dźień Sábbátu: tedy roznięcę ogień w bramách jego / ktory pożrze páłace Jeruzalemskie/á nie będźie ugászony.

p Ierem 22. 4.

ROZDZIAL XVIII.

Napomina lud do pokuty. 12. Vpor ludu Judskiego wytyka. 16. Pomstę nád nimi. 18. Zpiknienie ludu przećiwko Prorokowi. 19. Modlitwá jego przećiwko niemu.

Słowo ktore śię stáło do Jeremiaszá od PANA/ mowiąc: 2 Wstań/ á wstąp do domu gárncarzowe°: á tám spráwię/ że usłyszysz słowá moje. 3 Y wstąpiłem do domu gárncarzowego: á oto on robił robotę ná krągu. 4 A gdy śię zepsowáło naczynie w ręce gárncarzowey/ ktore on czynił z gliny: tedy záś uczynił z niey naczynie insze/jáko śię mu nalepiey zdáło uczynić. 5 Y stáło śię słowo PAńskie do mnie / mowiąc: 6 Izalibym ták nie mogł z wámi a postąpić jáko ten gárncarz ô domie Izráelski! mowi PAN. Oto jáko gliná w ręce gárncarzowey / tákeśćie wy w ręce mojey ô domie Izráelski! 7 Jeslibym rzekł nagle przećiwko narodowi / y przećiwko krolestwu że je wykorzenię b y zepsuję y wygubię: 8 Wszákże jeśliby śię odwroćił on narod c od złośći swojey / przećiw ktoremum mowił: y jabym żáłował tego złego/ ktorem mu umyślił uczynić. 9 Záśię / jeślibym rzekł nagle o narodźiey o krolestwie/ że je pobuduję y wszczepię: 10 Wszákże jeśliby czynił co złego jest przed oczymá mymi/ nie słuchájąc głosu mego / y jabym żáłował tego dobrodźiejstwá / ktorem mu obiecał uczynić.

a Esai. 45. 9. Mądr 15. 7. Rzym 9. 10. b Ierem 1. 10. c Ezech 18. 21.

11 A Przetoż/ rzecz teraz do mężow Judskich/y do obywátelow Jeruzalemskich/ mowiąc; Ták mowi PAN: Oto ja gotuję ná was złą rzecz/ y myślę coś przećiwko wam. Náwroććież śię już d káżdy od złey drogi swojey: á popráwćie drog wászych / y spraw wászych. 12 Ale *oni* rzekli: Nic e z tego: bo zá myślámi nászymi pojdźiemy/ á káżdy/ upor sercá swojego złego czynić będźiemy. 13 Przetoż ták mowi PAN: Pytajćie f teraz miedzy pogány/ ktoż słyszał co tákowego? Sprosność wielką popełniłá Pánná Izráelska. 14 Izali *kto* opuśći polá moje dla skał/ y *dla* śniegu ná Libanie? Izali kto opuśći wody ćieknące dla wody bárzo zimney? 15 Ale lud moj/ zápomniawszy ná mię/ márnośći kádzą: y potykáją śię ná drogách swych/ ná śćieszkách g stárodawnych / chodząc śćieszkámi drogi nieutorowáney. 16 Ták ábym podał ziemię ich h ná spustoszenie/ ná świstánie wieczne/ *áby* káżdy ktoby szedł przez nię zdumiał śię/ y kiwał głową swoją. 17 Wiátrem Wschodnim rozproszę je przed nieprzyjaćielem: tył/á nie i twárz/ukażę im w dźień zátrácenia ich.

18 Y Rzekli: Podźćie/ á wymyślmy co przećiwko Jeremiaszowi. Bo nie zginie k zakon od Kápłaná/ áni rádá od mądrego / áni słowo od Proroká: Podźćież/á ubijmy go językiem/ á nie dbajmy ná żadne słowá jego. 19 Pilnuj mię PAnie/ á słuchaj głosu tych/ ktorzy śię spieráją ze mną. 20 Yzali śię ma oddawáć złym zá dobre? że ukopáli doł duszy mojey? Wspomni żem stawał przed obliczem twojim / ábym zá nimi mowił ku ich dobremu / y odwroćił zápálczywość twoję od nich. 21 Dla tego dopuść głod/ ná syny l ich/á spraw/ że okrutnie będą pobići od mieczá: że będą żony ich ośierociáłe y owdowiáłe / á mężowie

d 2Krol. 17. 13. Ierem 7. 3. 5. y 25. 5. y 35. 15. e Ierem 2. 25. f Ierem 2. 10. g Ierem 6. 16. h Ierem 18. 7. y 19. 8. y 25. 9. y 49. 13 y 50. 13 i Przyp 1. 26. k Malac 2. 7. l Psalm 109. 10.

ich ze będą hániebnie zamordowáni / á dźieći ich pobite mieczem ná wojnie. 22 Niech będźie słyszány krzyk z domow ich / gdy ná nienagle wojsko przywiedźiesz : bo ukopáli doł / áby mię ułápili / á śidłá ukryli ná nogi moje. 23 Ależ ty / PAnie / powiádomy wszystkiey rády ich przećiwko mnie ná śmierć : Nie bądź miłośćiw nieprawośćiam ich / á grzechu ich przed obliczem twojim niezágładzaj : ále niech się potkną przed oblicznośćią twoją : czásu zápálczywośći twojey *surowo* się obchodź z nimi.

Rozdzial XIX.

Ogłoszenie pomsty dla bałwochwalstwá, á naprzedniey nád stárszymi y wodzámi Izráelskimi. 15. Potym nád wszystkim ludem.

1 TAk mowi PAN : Idź / á kup dzban gliniány od gárncarzá : á wziąwszy niektore z Stárszych ludu / y z Stárszych Kápłanow : 2 Wnidź do doliny Syná Hennomowego / ktora jest u wrot bramy a Wschodniey : á tám opowiádaj słowá / ktore do ćiebie mowić będę. 3 A rzecz : Słuchajćie słowá PAńskiego Krolowie Judscy / y obywátele Jeruzalemscy : Ták mowi PAN Zastępow / Bog Izráelski : Oto ja przywiodę złe ná to miejsce / o ktorym ktokolwiek usłyszy / zábrzmi b mu w uszách jego. 4 Przeto / że mię opuśćili / á splugáwili to miejsce kádząc ná nim bogom cudzym : ktorych nie ználi oni y Ojcowie ich / y Krolowie Judscy / y nápełnili to miejsce krwią niewinnych. 5 Y pobudowáli wyżyny Báálowi / áby palili syny swe ogniem ná cáłopalenie Báálowi : czegom nie rozkazał / ánim o to mowił / áni to wstąpiło ná serce moje. 6 Dla tego / oto dni idą mowi PAn / w ktorych nie będźie názywáne więcey to miejsce c Tofet / áni dolina Syná Hennomowego : ále dolina mordu. 7 Bo wniwecz obrocę rádę Judską / y Jeruzalemską ná tym miejscu : á spráwię / że oni upádną od mieczá przed twarzą nieprzyjaćioł swojich / y od ręki szukájących duszę ich : y 8 dam trupy ich d ná pokarm ptástwu niebieskiemu / y zwierzowi ziemskiemu. Podam tákże to miásto ná spustoszenie e y ná świstánie : káżdy idący f mimo nie / zdumieje się / á świstáć będźie nád wszystkimi plágámi jego. 9 Y spráwię to, że będą jeść ćiáłá g synow swojich / y ćiáłá corek swojich : á káżdy *z nich* ćiáło bliźniego swego jeść będźie / w oblężeniu y w ućiśnieniu / ktorym je ućisną nieprzyjaćiele ich / y ći / ktorzy szukáją duszę ich. 10 Potym ztłucz *ten* dzban przed oczymá mężow / 11 ktorzy pojdą z tobą : A rzecz do nich; Ták mowi PAn Zastępow : Ták ztłukę ten lud / y to miásto / jáko *gdy kto* tłucze naczynie gárncárskie ktore więcey nápráwione być nie może : á w Tofet pogrzebywáć h będą / iż miejscá inszego nie będźie 12 ku pogrzebowi. Ták uczynię temu miejscu / mowi PAn / y obywátelom jego : y postáwię sobie z tym miástem ták jáko z Tofet. 13 Bo będą domy Jeruzalemskie y domy Krolow Judskich / jáko to miejsce Tofet / nieczyste / ze wszystkimi domámi tymi / ná ktorych dáchách kádźili wszystkiemu wojsku niebieskiemu / y sprawowáli ofiáry mokre bogom cudzym.

14 GDy wroćiwszy się Jeremiasz z Tofet / gdźie go był PAn posłał / áby tám prorokował / stánął w śieni domu PAńskiego / y rzekł do 15 wszystkiego ludu : Ták mowi PAn Zastępow / Bog Izráelski : Oto ja przywiodę ná to miásto / y ná wszystkie miástá jego wszystko to złe / ktorem wyrzekł przećiw niemu : bo zátwárdźili kárk swoj / áby nie słucháli słow mojich.

Rozdzial XX.

Prorok ubity, do więźienia podány. 3. Opowiáda pomstę nád grzechámi. 7. Uskárżywszy się biedy swojey, y poskárżywszy się, żąda pomsty nieprzyjaćiołom swojim. 13. A nápomniawszy do chwały Bożey. 14. Złorzeczy dniowi urodzenia swego.

1 GDy usłyszawszy Fássur Syn Immerow Kápłan / ktory był postánowiony przedniejszym w do-

a H. Słoneczney
b 1 Sam. 3. 11.
c Ierem 7. 32.
d Ierem 7. 33. y 16. 4.
e Ierem 18. 8. y 49. 13
f 5 Moj 28. 37. Ierem 50. 13.
g 5 Moj. 28. 53. Tren. 4. 10.
h Ierem 7. 32.

mu PAńſkim/ Jeremiaßá prorokującego o tym: 2 Ubił Fáſſur Jeremiaßá Proroká / y dał go do więzienia / ktore było nawyżße w brámie Benjáminowey/ á tá byłá przy domu PAńſkim. 3 A názájutrz/ gdy wywiodł Fáſſur Jeremiaßá z więzienia / rzekł do niego Jeremiaß: Nie názwał ćię PAn Fáſſurem / ále Mágor Miſſábib a. 4 Bo ták mowi PAn: Oto ja puſzczę ná ćię ſtrách; ná ćię/ y ná wßyſtkie przyjaćioły twoje: ktorzy upádną od miecza nieprzyjaćioł ſwych / ná co oczy twoje pátrząć będą: á wßyſtkiego Judę podam w ręce Krolá Bábilońſkiego / ktory je záprowádźi do Bábilonu / y pozábija je mieczem. 5 Dam też wßyſtkę b máiętność miáſtá tego / y wßyſtkę prace jego / y wßyſtkie koſztowne rzeczy jego / y wßyſtkie ſkárby Krolow Judſkich/ dam w ręce nieprzyjaćioł ich: y rozchwycą je/ y zábiorą je/ y záprowádzą je do Bábilonu. 6 Ale ty Fáſſurze/ y wßyſcy ktorzy mießkáją w domu twym / pojdźiećie w pojimánie: y do Bábilonu przyjdźieß / y tám umrzeß/ y tám pogrzebiony będźieß ty/ y wßyſcy miłujący ćię/ ktorymeś kłamliwie prorokował.

a *H. Strach zewſząd.*

b Ierem 15. 13.

7 NAmowiłeś mię PAnie/ á dałem ſię námowić / mocniejßyś był niż ja/ y przemogłeś: jeſtem ná pośmiech káżdy dźień/ káżdy ſię ze mnie náśmiewa. 8 Bo jákom począł mowić/ wołam; dla gwałtu y ſpuſtoßenia / krzyczę: Bo mi ſłowo PAńſkie jeſt ku poháńbieniu y ná pośmiech/ káżdy dźień. 9 Przekłem; Nie będę go wſpominał / áni będę więcey mowił w Imieniu jego: Ale *słowo Boże* jeſt w ſercu mojim / jáko ogień pałájący / zámkniony w kośćiách mojich: ktorym uśiłował zátrzymáć / álem nie mogł. 10 Choćiaż ſłyßę urągánie od wielu *y* od Mágor Miſſábibá/ *mowiących*; Powiedzćie *co nań*, á oznájmiemy to *Krolowi*. Wßyſcy przyjaćiele moji czyháją ná upadek moj / *mowiąc*; Aza ſnadź zwiedźiony będźie/ y przemożemy go / á pomśćimy ſię nád nim. 11 Aleć PAN jeſt ze mną/ jáko mocarz ſtráßny: Przetoż c ći / ktorzy mię prześládują upádną/ á nie przemogą: bárzo będą poháńbieni/ że ſobie nie mądrze poczęli: háńbá ich wieczna / nie będźie d zápámiętána. 12 Przetoż o PAnie Zaſtępow / ktory doświadczaß e ſpráwiedliwego; ktory wypátrujeß nerki y ſerce / niech widzę pomſtę twoję nad nimi: tobiem zájiſte odkrył ſpráwę moję. 13 Spiewajćież PAnu / chwalćie PANA: że wybáwił duße ubogiego z ręki złośnikow.

c Ierem 17. 18.

d Ierem 23. 40.

e *Pſalm* 7. 10. Ierem 11. 20. y 17. 10. *Objaw* 2. 23.

14 PRzeklęty f dźień/ w ktorym ſię urodźił: dźień ktorego mię porodźiłá mátká mojá/ niech nie będźie błogoſłáwiony. 15 Przeklęty mąż g ktory oznájmił Ojcu memu/ mowiąc: Urodźiłoć ſię dźiećię płći męſkiey/ áby go bárzo uweſelił. 16 Niechże będźie on mąż jáko miáſtá h ktore PAn podwroćił/ á nie żáłował *tego*! niech ſłyßy krzyk z poránku / y nárzekánie czáſu południá! 17 O że mię nie zábił záraz z żywotá! O by mi byłá mátká mojá grobem mojim! á żywot jey wiecznie brzemiennym! 18 Przeczżem wyßedł z żywotá i ábym doznał prace/ y ſmętku: á żeby dni moje w háńbie ztrawione były!

f Iob. 3. 3.

g Iob. 3. 3.

h 1 *Moj.* 19. 24.

i Iob. 3. 11.

ROZDZIAL XXI.

Proroctwo o pomśćie nád Judą. 8. Rádá. 11. I nápomnienie obleżonym. 13. Znowu przegroſká.

1 SŁowo ktore ſię ſtáło do Jeremiaßá od PAná: gdy do niego Krol Sedekiaß poſłał Fáſſurá/ ſyná Málchiaßowego / y Sofoniaßá ſyná Máäſejaßowego Kápłaná/ áby rzekli; 2 Poradź ſię proßę o nas PAná / bo Nábuchodonozor Krol Bábilońſki walczy przećiwko nam: owa ſnadź uczyni PAn z námi według wßyſtkich dźiwnych ſpraw ſwojich/ żeby odćiągnął od nas. 3 Y rzekł Jeremiaß do nich: Ták powiedzćie Sedekiaßowi: 4 Ták mowi PAn / Bog Izráelſki: Oto ja odwrocę naczynia wojenne / ktore ſą w rękach wáßych/ *y* ktorymi wy walczyćie przećiw Krolowi Bábilońſkiemu y Cháldejczykom / ktorzy was oblegli około muru/ y zgromá-

dzę je w pośrzodek miástá tego.

5 A ja sam walczyć będę przećiwko wam ręką wyćiągnioną y rámieniem mocnym: á to w gniewie/ y w popędliwośći/ y w zápálczywośći wielkiey. 6 Y uderzę obywátele tego miástá / ták/ że y ludźie y bydłetá morem wielkim pomrą. 7 A potym/ ták mowi PAn/ podam Sedekiaszá Królá Judskiego / y sługi jego/ y lud ; to jest / te ktorzy pozostáną w tym mieśćie po morze/ po mieczu/ y po głodzie / w ręce Nábuchodonozorá Królá Bábilońskiego / y w ręce nieprzyjaćioł ich/ á ták w ręce szukájących duszę ich : ktory je pobije ostrzem mieczá : nie przepuśći jim/ áni jim zfolguje/ áni śię zmiłuje.

8 PRzetoż rzecz do ludu tego; Ták mowi PAn : Oto ja kłádę przed wámi drogę żywotá/ y drogę śmierći. 9 Ktokolwiek zostánie a w tym mieśćie/ zginie od mieczá/ álbo od głodu/ álbo od moru: Ale kto wynidźie y poda śię Cháldejczykom/ ktorzy was oblegli/ pewnie żyw zostánie : y będźie mu duszá jego w korzyśći. 10 Bom obroćił oblicże moje przećiwko temu miástu ku złemu/ á nie ku dobremu / mowi PAn. W ręce Królá Bábilońskiego podáne będźie/ y spali je ogniem.

11 A Le domowi Królá Judskiego *rzecz* : Słuchájćie słowá PAńskiego: 12 O domie Dawidow! Ták mowi PAn: Odpráwujćie sąd káżdego poránku/ á wyrywájćie b uciśnionego z ręki gwałtowniká : by snadź nie wyszłá jáko ogień c zápálczywość mojá/ á nie gorzáłá ták/ żeby nie był ktoby ugáśił/ dla złośći spraw wászych. 13 Otom ja przećiwko tobie / ktora mieszkasz w tey dolinie/ jáko skáłá w tey rowninie / mowi PAn : ktorzy mowićie : Ktoż przyćiągnie ná nas ? á kto wnidźie do przybytkow nászych? 14 Bo was náwiedzę według owocu spraw wászych / mowi PAn: á rozniecę ogień w leśie twojim/ ktory pożrze wszystko około niego.

a Ierem 38. 2.

b Ierem 21. 3.

c Ierem 4. 4.

ROZDZIAL XXII.

Nápomnienie do spráwiedliwośći. 8. Przegroszká niepos łusznym. 10. Proroctwo przećiwko Joachazowi. 13. Ioakimowi. 28. Y Iechoniaszowi Krolom Judzkim.

1 TAk mowi PAn: Zstąp do domu Królá Judskiego / á mow tám to słowo. 2 Y rzecz: Słuchaj słowá PAńskiego Królu Judski/ ktory śiedźisz ná stolicy Dawidowey: Ty/ y słudzy twoji / y lud twoj/ ktorzy chodźićie bramámi tymi. 3 Ták mowi PAn : Czyńćie sąd a y spráwiedliwość/ á wyzwalajćie ućiśnionego z ręki gwałtowniká/ á przychodniowi b/ śirotce y wdowie nie czyńćie krzywdy / áni ich ućiskajćie : áni krwie niewinney nie wylewajćie ná tym miejscu. 4 Bo jesli czyniąc uczynićie to słowo / tedy pewnie c wnidą bramámi domu tego Krolowie/ śiedzący miásto Dawidá / ná stolicy jego : jeżdżący ná wozách / y ná koniách/ *sam* Krol y słudzy jego/ y lud jego. 5 Lecz jeśli nie posłuchaćie tych słow : sam ná śię przyśięgam mowi PAn/ że ten dom pustynią będźie. 6 Bo ták mowi PAn o domie Królá Judskiego : Tyś mi był *jáko* Gáláád / *y* wierzch Libáńsky : Ale ćię pewnie obrocę w pustynią/ *y* w miástá w ktorych nie mieszkáją. 7 Y zgotuję ná ćię burzyćiele/ káżdego z oręzem jego : ktorzy wyrąbią wyborne Cedry twoje/ y wrzucą je ná ogień. 8 A gdy pojdźie wiele narodow mimo to miásto/ y rzecze jeden do drugiego : Dla czegoż ták uczynił d PAn temu miástu wielkiemu ? 9 Tedy odpowiedzą : Przeto / iż opuśćili przymierze PAná Bogá swego / á kłaniáli śię bogom cudzym/ y służyli im.

10 NIe płaczćież umárłego/ áni go żáłujćie: *ale* ustáwicznie płaczćie nád tym/ ktory odchodźi : Bo śię więcey nie wroći/ áby oglądał źiemię/ w ktorey śię národźił. 11 Bo ták mowi PAn o Sellumie/ synu Jozyaszá Królá Judskiego / ktory kroluje miásto Jozyaszá Ojcá swego : Gdy wynidźie z miejscá tego/ nie wroći śię więcey. 12 Ale tám ná onym miejscu/ gdźie go przeniosą/ umrze : á ták tey źiemie więcey nie oglądá.

13 BIádá temu kto buduje e dom swoj z niespráwiedliwośćią/

a Jerem 21. 12.

b 2 Moj. 22. 21. 3 Moj. 19. 33.

c Ierem 17. 25.

d 5 Moj 29. 24. 1 Krol. 9. 8.

e 3 Moj. 19. 13. 5 Moj. 24. 14.

á páłace swoje z krzywdą: *ktory* bliźniego swego dármo zniewala/ á zapłáty mu jego nie dawa. 14 Ktory mowi: Zbuduję sobie dom wielki/ y páłace przestworne: y wyćina sobie okná/ á obija drzewem Cedrowym/ y máluje Cynobrem. 15 Izali bedźiesz krolował/ że mieszkasz miedzy Cedrámi? Oćiec twoj izali nie jadał y nie pijał? kiedy czynił sąd y spráwiedliwość/ tedy śię miał dobrze. 16 Gdy sądźił spráwę vbogiego/ y nędznego/ tedy śię miał dobrze. Izali to nie *jest* poznáć mię? mowi PAn. 17 Ale oczy twoje y serce twoje/ nie szuka jedno łákomstwá swego/ y ábyś krew niewinną wylewał/ á gwałt y krzywdę czynił. 18 Przetoż ták mowi PAN o Joákimie/ synu Jozyaszá Krolá Judskie°: Nie będą go płákáć *áni mowić*: Ach bráćie moj/ álbo: Ach śiostro. Nie będą go płákáć/ *áni mowić*: Ach Pánie/ álbo: Ach *gdźież* dostojność jego? 19 Pogrzebem ośłim pogrzebiony będźie: wywleczony y wyrzucony będźie zá bramy Jeruzalemskie. 20 Wstąp ná Liban/ á wołaj: y *ná gorze* Básán wydaj głos twoj: Wołaj y u brodow/ gdyż zátráceni będą wszyscy miłośnicy twoji. 21 Mawiałem z tobą w naywiętszym szczęśćiu twojim: *Aleś ty* rzekłá; Nie posłucham. Táć jest drogá twojá od dźiećiństwá twego; nie usłucháłáś zájiste głosu mego. 22 Wszystkie pásterze twoie wiátr spáśie/ á miłośnicy twoji w niewolą pojdą: tedy śię zájiste zápłákáć y wstydźić będźiesz/ dla wszelákiey złośći twojey. 23 O ty/ ktora mieszkasz f ná Libánie/ ktora sobie gniazdo czyniż ná Cedrách/ jáko wdźięczna będźiesz/ gdy ćię ogárną boleśći/ á vćisk jáko rodzącą.

f Ierem 49. 16.

24 Żywie ja mowi PAN/ yż choćby był Choniasz syn Joákimá Krolá Judskiego Signetem ná práwey ręce mojey: wszákże ćię y z támtąd zerwę. 25 Y podam ćię w ręce tych/ ktorzy szukáją duszę twojey/ y w ręce tych/ ktorych śię ty twarzy lękasz: to jest; w ręce Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego/ y w ręce Cháldejczykow. 26 A wyrzucę ćię y mátkę g twoję/ ktora ćię urodźiłá/ do źiemie cudzey/ w ktorey śćie śię nie rodźili: y tám pomrzećie. 27 Ale do źiemie/ do ktorey tesknić będźiećie/ ábyśćie śię tám wroćili/ nie wroćićie śię. 28 Izali ten mąż Choniasz będźie báłwanem nikczemnym/ ktory podrzuzgotány bywa? Albo naczyniem/ w ktorym niemász żadney wdźięczności? Przeczżeby odrzuceni byli on/ y naśienie jego/ á wyrzuceni do źiemie ktorey nie znáją? 29 O źiemio/ źiemio/ źiemio! 30 słuchaj słowá PAńskiego. Ták mowi PAN; Zápiszćie to/ że ten mąż będźie bez dźieći/ á/ że mu śię nieposzczęśći zá dni jego: Owszem nie poszczęśći śię *y* mężowi ktoryby z naśienia jego śiedźiał ná stolicy Dawidowey/ á pánował jeszcze w Judźie.

g 2 Krol. 24. 12.

ROZDZIAŁ XXIII.

Przegrożká sprawcom ludu. 3. Obietnicá o wybáwieniu. 9. Nárzekánie nad Prorokámi fałszywymi. 15. Pomstá Boża przećiwko nim. 35. Nápomnienie do poważania słowá Bożego.

1 Biádá pásterzom a gubiącym y rozpraszájącym trzodę pástwiská mego/ mowi PAN. 2 Przetoż ták mowi PAN Bog Izráelski do pásterzow/ ktorzy pásą lud moj: Wy rozpraszaćie owce moje/ owszem rozganiaćie je/ á nie náwiedzaćie jich: oto ja náwiedzę was dla złośći spraw wászych/ mowi PAN. 3 A ostátek Owiec mojich Ja zgromádzę/ ze wszystkich źiem do ktorychem je rozegnał: y przywrocę je do obor ich/ gdźie śię rozpłodzą y rozmnożą. 4 Nád to/ postánowię nád nimi b pásterze/ ktorzyby je páśli: áby śię wiecey nie lękáły/ áni strácháły/ á żeby ich nie ubywáło/ mowi PAN.

5 Oto idą dni mowi PAn/ ktorych wzbudzę Dawidowi c látorośl spráwiedliwą/ y będźie krolował Krol/ á poszczęśći mu śię: sąd zájiste y spráwiedliwość będźie czynił ná źiemi. 6 Zá dni jego Judá zbáwiony będźie d/ á Izráel e bespiecznie mieszkáć będźie: á toć jest Imię jego/ ktorym go zwáć będą; PAn

a Ezech 34. 2.

b Ezech 34. 12.

c Esai. 4. 2. y 40. 11 Ierem 33. 15. Zach. 3. 8. y 6. 12.

d Ierem 33. 16.

e 5 Moj 33. 28.

PAn ſpráwiedliwość nászá. 7 Przetoż oto przychodzą dni / f mowi PAn / ktorych nierzeką więcey: Żywie PAn ktory wywiodł syny Izráelſkie z źiemie Egipſkiey: 8 Ale / Żywie PAn / ktory wywiodł / y ktory zprowádźił naśienie domu Izráelſkiego z źiemie Pułnocney / y ze wßyſtkich źiem / do ktorychem je był rozegnał: gdyż będą mießkáć w źiemi ſwojey.

9 Dla prorokow ſkrußyło śię ſerce moie we mnie / poruſzyły śię wßyſtkie kośći moje / ſtałem śię jáko człowiek pijány / á jáko mąż po ktorym śię rozeßło wino: dla PAná / y dla ſłow świętobliwośći jego. 10 Bo tá źiemiá pełna jeſt cudzołożnikow / á dla krzywoprzyśięſtwá płácże tá źiemiá / páſtwiſká ná puſzczy poſchły: zájiſte zły jeſt bieg ich / á moc ich niepráwa. 11 Bo y Prorok g y Kápłan ſą obłudnikámi: á w domu mojim znájduje śię złość ich / mowi PAn. 12 Przetoż im będźie drogá ich jáko ślizáwicá w ćiemnośći: ná ktorą wepchnieni będą y upádną / gdy przywiodę ná nie biedę czáſu náwiedzenia ich / mowi PAn. 13 Tákże przy prorokách Sámáryjſkich widźiałem głupſtwo: Prorokowáli przez Báálá / y zwodźili lud moj Izráelſki. 14 Ale przy Prorokách Jeruzalemſkich widzę rzecz brzydką / że cudzołożąc / y kłamliwie śię obchodząc / utwirdzáją też ręce złośnikow / áby śię nie náwracáli żaden od złośći ſwojey: Stáli śię wßyſcy przedemną jáko Sodomá / á obywátele jego jáko h Gomorrá. 15 Dla tegoż ták mowi PAN Záſtępow o tych Prorokách: Oto Ja nákarmię i je piołynem / á nápoję je wodą k gorzką: bo od Prorokow Jeruzalemſkich wyßło ſplugáwienie ná te wßyſtkę źiemię.

16 Ták mowi PAn Záſtępow: Nie ſłuchajćie ſłow l tych Prorokow ktorzy wam prorokują y zwodzą was: widzenie ſercá ſwego opowiádáją / á nie z uſt PAńſkich: 17 Bo ſtáwicznie mowią tym / ktorzy mną gárdzą / PAn mowił / pokoj m mieć będźiećie: y káżdemu chodzącemu według uporu ſercá ſwego / mowią: 18 Nie przyidźie ná was nic złego. Bo ktoż ſtánął w rádźie PAńſkiey / á widźiał y ſłyßał ſłowo jego? kto pilnował ſłowá jego / y ſłuchał go. 19 Oto wicher n PAńſki z zápálczywośćią wynidźie / á wicher trwáły nád głową niepobożnych zoſtánie. 20 Nie odwroći śię gniew PAńſki / áż uczyni y wykona myśli ſercá ſwego: w oſtáteczne dni to doſkonále zrozumiećie. 21 Nie posyłałem tych o Prorokow / á wßákże bieżeli: nie mowiłem do nich / á wßákże oni prorokowáli. 22 Bo gdyby byli ſtáli w rádźie mojey / tedyby byli ogłáßáli ſłowá moie ludowi memu / á byliby je odwracáli od drogi ich złey / y od złośći ſpraw ich. 23 Izalim ja *tylko* Bogiem z bliſká (mowi PAN) á nie jeſtem Bogiem *y* z dáleká? 24 Izali śię kto ſkryje p w ſkrytośći / ábym go Ja nie widźiał? mowi PAN. Izali Ja niebá y źiemie nie nápełniam? mowi PAN.

25 Słyßę Ja co mowią Prorocy ktorzy prorokują kłamſtwo w Imieniu mojim / mowiąc: Sniło mi śię / ſniło mi śię. 26 Długoż *tego będźie*? Izali w ſercu tych Prorokow / ktorzy prorokują / niemáß kłamſtwá? owßem ſą Prorokámi zdrády ſercá ſwego. 27 Ktorzy myślą jákoby z pámięći wywieść ludowi mojemu q Imię moje ſny ſwymi / ktore powiádáją káżdy bliźniemu ſwemu: jáko zápomnieli Ojcowie ich ná Imię moje dla Báálá. 28 Prorok ktory ma ſen / niech powiáda ſen: ále ktory ma ſłowo moje / niech mowi ſłowo moje r w prawdźie: Coż plewie do pßenice? mowi PAN. 29 Izali ſłowo moje nie jeſt jáko ogień? (mowi PAN) Y jáko młot kruſzący ſkáłę? 30 Przetoż oto Ja *powſtawam* przećiwko tym Prorokom: mowi PAN / ktorzy krádną s ſłowá moje / káżdy przed bliźnim ſwojim. 31 Oto Ja *powſtawam* przećiwko tym Prorokom / mowi PAN / ktorzy używáją języká ſwego / áby mowili: Mowi PAN. 32 Oto Ja *powſtawam*, mowi PAN przećiwko tym ktorzy prorokują ſny kłamliwe / á opowiádájąc je / zwodzą lud moj kłamſtwy ſwymi / y płotkámi ſwy-

f Jerem 16. 14.
g Jerem 8. 10.
h Esai. 1. 9.
i Jerem 8. 14. y 9. 15.
k H. Zaść.
l Jerem 27. 9.
m Jerem 6. 14. y 8. 11. Ezech 13. 10. Zach. 10. 2.
n Jerem 30. 23.
o Jerem 14. 14. y 27. 15 y 29. 9. Ezech 13. 9.
p Iob. 34. 21. Psalm 139. 7. Amos 9. 2. 3. Syrac. 23. 28.
q Sedz. 3. 7. y 8. 33.
r 1 Piotr 4. 11.
s 5 Moj 18. 20. Ierem 14. 14.

mi; choćiam Ja ich nie posłał/ ánim im rozkazał: z kąd zgoła nic nie pomagáją ludowi temu / mowi PAN.

33 Przetoż gdyby śię ćiebie pytał lud ten/ álbo Prorok/ álbo Kápłan/ mowiąc: Coż jest zá brzemię PAńskie? Tedy rzeczesz do nich; Ktore brzemię? To: Opuszczę was/ mowi PAN. 34 Bo Proroká y Kápłaná tego/ y lud ten/ ktoryby rzekł: Toć jest brzemię PAńskie: pewnie náwiedzę męzá tego y dom jego. 35 Ale ták mowćie káżdy do bliźniego swego / y káżdy do brátá swego; Coż odpowiedźiał PAN? álbo: Coż mowił PAN? 36 A brzemienia PAńskiego nie wspominajćie więcey: bo brzemieniem będźie káżdemu słowo jego: gdyżeśćie wywroćili słowá Bogá żywego / PAná Zastępow / Bogá nászego. 37 Ták tedy rzeczesz do Proroká; Cożći odpowiedźiał PAn? álbo: Co mowił PAN? 38 Ale ponieważ mowićie; Brzemię PAńskie: tedy ták mowi PAN: Ponieważ mowićie to słowo; Brzemię PAńskie: choćiażem do was posyłał/ mowiąc; Nie mowćie/ Brzemię PAńskie: 39 Przetoż oto y Ja was zápomnię do końcá: y odrzucę was/ y to miásto/ ktorem wam dał y Ojcom wászym/ od oblicza mego. 40 Y podam was ná vrągánie t wieczne/ y ná háńbę wieczną: ktora nigdy nie przyjdźie w zápámiętánie.

t Jerem 20. 11.

Rozdział XXIV.

VVidzenie o przywroceniu ludu z Bábilonu. 8. Pojimánie Sedekiaszá Królá, y ostátkow pozostáłych w Ieruzalemie.

1 Vkazał mi PAN / á oto dwá kosze fig postáwione były przed Kośćiołem PAńskim: gdy był w niewolą zábrał Nábuchodonozor Krol a Bábiloński / Jechoniaszá Syná Joákimá Krolá Judskiego/ y Książętá Judskie / y ćieśle/ y kowále z Jeruzalem: á záwiodł je do Bábilonu. 2 Kosz jeden miał figi bárzo dobre/ jáko bywáją figi dojrzałe: á kosz drugi miał figi bárzo złe/ ktorych jeść nie możono/ przeto yż były złe. 3 Y rzekł PAN do mnie: Coż widźisz Jeremiaszu? Y rzekłem; Figi. Figi dobre/ są bárzo dobre: á złe/ są bárzo złe/ ktorych jeść nie mogą/ przeto/ yż są złe.

a 2 Krol. 24. 14. 2 Kron 36. 10.

4 Y Stáło śię słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: 5 Ták mowi PAn/ BOG Izráelski: Jáko te figi są dobre / ták mi przyjemni będą w niewolą záprowádzeni z Judy/ ktorem wysłał z miejscá tego do źiemie Cháldejskiey ku dobremu. 6 Y obrocę oko moje ná nie ku dobremu: y przywiodę je do tey źiemie: gdźie je b pobuduję/ á nie skáżę: y wszczepię je/ á nie wykorzenię. 7 Abowiem dam im serce/ áby mię c poználi/ żem Ja PAN: y będą mi ludem mojim/ á Ja będę d Bogiem ich: gdy śię náwrocą do mnie cáłym sercem swojim. 8 A jáko figi e złe/ ktorych nie jadáją/ przeto/ że są złe: ták záruczę (toć zájiste mowi PAN) Sedekiaszá Krolá Judskiego/ y Książętá jego/ y ostátki z Jeruzalem/ ktore pozostáły w tey źiemi/ y te ktorzy mieszkáją w źiemi Egipskiey: 9 Podam je/ mowię/ ná utrápienie / y f ná ućisk po wszystkich krolestwách źiemie: ná g pohánbienie/ y ná przypowieść/ ná przysłowie / y ná przeklęctwo / po wszystkich miejscách/ do ktorych je zápędzę. 10 Y będę posyłał ná nie miecz/ głod/ y mor/ áż do końcá wytráceni będą z źiemie ktorąm był dał im / y Ojcom ich.

b Jerem 42. 10. c 5 Moj. 30. 6. Jerem 32. 39. Ezech 11. 19. y 36. 26 d Jerem 30. 22. y 31. 33. y 32. 38 e Ierem 29. 17. f 5 Moj. 28. 37. Ierem 15. 4. y 29. 18 g 5 Moj 28. 37.

Rozdział XXV.

Nárzekánie nád upo[r]em Zydow. 8. Ogłoszenie nád nimi kaźni. 12. Przegrożká Bábilończykom. 18. Ieruzalemczykom. 19. Egipczánom, y innym narodom.

1 Słowo ktore śię stáło do Jeremiaszá/ przećiwko wszystkiemu ludowi Judskiemu/ roku czwartego Joákimá syná Jozyaszowego/ Krolá Judskiego: (ktory jest rok pierwszy Nábuchodonozorá/ Krolá Bábilońskiego) 2 Ktore mowił Jeremiasz Prorok do wszystkiego ludu Judskiego / y do wszystkich obywátelow Jeruzalemskich / mowiąc:

3 Od trzynastego roku Jozyaszá/ Syná Amonowego / Krolá

Judskiego/ áż do dniá tego/ już to przez dwádzieśćiá y trzy látá bywáło słowo PAńskie do mnie/ ktorem do was mawiał/ ráno wstawájąc y opowiádájąc: Aleśćie nie słucháli. 4 Posyłał też PAn a do was wßystkie sługi swoje Proroki/ ráno wstawájąc/ y posyłájąc: (ktorychesćie nie usłucháli/ ániśćie nákłonili uchá swego/ ábyśćie słyßeli) 5 Ktorzy mowili: Náwroććie śię b teraz káżdy od złey drogi swojey/ y od złośći spraw wáßych: á ták będźiećie mießkáli w tey ziemi/ ktorą wam dał PAN/ y Ojcom wáßym od wieku/ áż ná wieki. 6 A nie chodźćie zá bogi c cudzymi/ ábyśćie im służyli/ y kłaniáli śię im: áni mię gniewajćie spráwą rąk wáßych/ á ja wam źle nie uczynię: 7 Aleśćie mię nie usłucháli/ mowi PAn/ ábyśćie mię pobudzáli do gniewu spráwą rąk swojich/ ná swe złe. 8 Przetoż ták mowi PAn Zastępow: Dla tego iżeśćie nie usłucháli słow mojich: 9 Oto ja poślę y pobiorę wßystkie narody Połnocne/ mowi PAn/ y do Nábuchodonozorá d Królá Bábilońskiego sługi mego: y przywiodę je ná tę ziemię/ y ná obywátele jey/ y ná te wßystkie narody okoliczne: ktore do szczętu wygłádzę/ y położę je ná podziw/ y ná poświstánie/ y ná spustoßenie wieczne. 10 Y spráwię to áby im zginął głos e wesela/ y głos rádośći/ głos oblubieńcá/ y głos oblubienice: głos żarn/ y świátłość pochodni. 11 Y będźie tá wßystká ziemiá spustoßeniem/ y zdumieniem: á służyć będą te narody Krolowi Bábilońskiemu śiedmdźieśiąt lat.

12 Ale potym gdy śię wypełnią f śiedmdźieśiąt lat/ náwiedzę ná Krolu Bábilońskim/ y ná tym narodźie (mowi PAn) niepráwość ich/ y ná ziemi Cháldejskiey: ták/ że ją obrocę w pustynię wieczne. 13 A przywiodę ná tę ziemię wßystkie słowá moje/ ktorem mowił o niey: *miánowićie*, to wßystko co nápisano w tych Kśięgách/ cokolwiek prorokował Jeremiaß o wßystkich narodách. 14 Gdyż w niewolą podbići będą g od narodow/ tákże jáko y oni możnych/ y od Krolow wielkich: tedy im oddam według spraw ich/ y według uczynkow rąk ich.

15 BO ták rzekł PAn/ Bog Izráelski do mnie: Weźmi kubek h winá tey popędliwośći z ręki mojey: á nápawaj nim wßystkie narody/ do ktorych ja ćiebie poślę. 16 Aby pili y potaczáli śię/ owßem *aby* ßáleli od ostrzá mieczá/ ktory ja poślę miedzy nie. 17 Wziąłem tedy kubek z ręki PAńskiey: y nápojiłem wßystkie one narody/ do ktorych mię PAn posłał: 18 Jeruzalem/ y miástá ziemie Judskiey/ y Krole jey/ y Kśiążętá jey: ábym je podał ná spustoßenie/ ná zdumienie/ ná poświstánie/ y ná przeklęctwo: jáko śię to dźiś *okázuje*. 19 Fáráoná *też*, Królá i Egipskiego/ y sługi jego/ y Kśiążętá jego/ y wßystek lud jego: 20 Y to wßystko pospolstwo: tákże wßystkie Krole ziemie Uz/ y wßystkie Krole ziemie Filistyńskiey/ y Aßkálon/ y Gázę/ y Akkáron/ y ostátek Azotu: 21 Edomczyki k/ y Moábczyki l/ y syny Ammonowe m: 22 Y wßystkie Krole n Tyrskie/ y wßystkie Krole Sydońskie/ y Krole tey kráiny/ ktora jest przy morzu. 23 Dedáná o y Temę/ y Buzę/ y wßystkie ktorzy *mieszkáją* w ostátnich kątách: 24 Y wßystkie Krole Arábskie/ y wßystkie Krole p tego pospolstwá/ ktore mießka ná puszczy: 25 Tákże wßystkie Krole Zimry/ y wßystkie Krole q Elám/ y wßystkie Krole Medskie: 26 Owßem wßystkie Krole Połnocne/ bliskie y dálekie/ jednego jáko drugiego: wßystkie też krolestwá ziemie ktorekolwiek są ná obliczu ziemie: á Krol Sesák będźie pił po nich. 27 Y rzecz do nich: Ták mowi PAn Zastępow/ Bog Izráelski: Pijćie/ á popijćie śię: owßem zwracajćie/ y padajćie ták/ ábyśćie nie powstáli dla mieczá ktory ja poślę miedzy was. 28 A jesliby niechćieli wziąć kubká z ręki twojey/ áby pili; tedy rzeczeß do nich: Ták mowi PAN Zastępow: Koniecznie r pić muśićie. 29 Bo/ ponieważ ná to miásto/ ktore názwáne jest od Jmienia mego/ ja záczynam przywodźić s złe rzeczy/ á

a Ierem 7. 25. y 29. 19 y 44. 4.
b 2 Krol. 17. 13. Ierem 18. 11. y 35. 15 Ionas. 3. 8.
c Ierem 44. 8.
d Ierem 27. 6. y 43. 10.
e Esai. 24. 7. Ierem 7. 34. y 16. 9. Ezech 26. 13.
f 2 Kron 36. 22. 1 Esdr. 1. 1. Ierem 29. 10. Dani. 9. 2.
g Ierem 27. 7.
h Objaw 16. 19.
i Ierem 46. 2.
k Ierem 49. 7.
l Ierem 48. 1.
m Ierem 49. 1.
n Ierem 47. 1.
o Ierem 49. 23.
p Ierem 49. 31.
q Ierem 49. 34.
r Ierem 49. 12.
s 1 Piotr 4. 17.

wybyśćie bez karánia być mieli? Nie będźiećie bez karánia: bom ja miecza przyzwał ná wszystkie obywátele tey źiemie/ mowi PAN Zastępow.

30 PRzetoż ty prorokuj przećiwko nim te wszystkie słowá/ á mow do nich: PAN z wysoká zárycży/ á z mieszkánia t Swiętobliwośći swojey wyda głos swoj: Rycżąc zárycży z mieszkánia swego: krzyk pobudzájących śię/ jáko tłocżących práśę/ rozlegáć śię będźie przećiwko wszystkim obywátelom tey źiemie.

31 Y przejdźie huk/ áż do kończyn źiemie: bo śię PAn rozpiera z tymi narody/ w sąd sam wchodźi ze wszelkim ćiáłem: niezbożne poda pod miecz/ mowi PAn.

32 Ták mowi PAn Zastępow: Oto vdręczenie pojdźie z narodu do narodu/ á wicher wielki powstánie od kończyn źiemie.

33 Y będą pobići od PAná czásu onego/ od końcá źiemie/ áż do końcá źiemie: nie będą ich płákáć/ áni u zbieráć/ áni chowáć: będą jáko gnoj ná polu.

34 Nárzekajćie pásterze x y wo[illegible]jćie/ á walajćie śię w popiele/ wy nazacniejszy tey trzody: bo śię wypełniły dni wásze/ zábićia y rozproszenia wászego: y vpádniećie jáko naczynie drogie.

35 Y zginie ućieczká y pásterzom/ á uśćie nazacniejszym tey trzody.

36 Głos wołánia pásterzow/ y nárzekánie nazacniejszych tey trzody *słycháć będźie*: bo PAn spustoszy pástwiská ich.

37 Y zágubione będą spokojne pástwiská/ dla zápálczywośći gniewu PAńskiego.

38 *Ktory* opuśći jáko lew jáskinią swoję: Bo źiemiá ich przyjdźie ná spustoszenie dla zápálczywośći pustoszyćielá/ y dla popędliwośći gniewu jego.

t Ioel. 3. 16. Amos 1. 2.
u Ierem 16. 4.
x Ierem 4. 8. 6. 26.
y Psalm 142. 5.

ROZDZIAŁ XXVI.

Przegrożká miástom Iudskim. 7. Przykrośći od Kápłanow, y innych Prorokow uczynione. 16. Y jáko śię oń zástáwiáją Kśiążętá, y Stárszy z ludu.

1 NA początku krolowánia Joákimá syná Jozyaszá/ Królá Judskiego/ stáło śię to słowo od PAná/ mowiąc:

2 Ták mowi PAN: Stań w śieni domu PAńskiego/ á mow do wszystkich miast Judskich/ do przychodzących kłaniáć śię w domu PAńskim/ wszystkie słowá/ ktore ć rozkázuję mowić do nich: nie ujmuj a y słowá.

3 Owa snadź usłucháją/ á náwroci śię káżdy od złey drogi swey: ábym pożáłował złego ktorem im umyślił uczynić/ dla złośći spraw ich.

4 Y rzecz do nich: Ták mowi PAn: Jeśli mię nie usłucháćie/ żebyśćie chodźili w zakonie mojim ktorym wam przedłożył:

5 Słuchájąc słow sług b mojich Prorokow/ ktore ja posyłam do was: jákośćie/ gdym *je* ráno wstawájąc posyłał/ nie usłucháli:

6 Tedy uczynię temu domowi jáko c Sylo: á to miásto dam ná przeklectwo wszystkim narodom źiemie.

7 A Kápłani y Prorocy y wszystek lud/ słyszeli Jeremiaszá mowiącego te słowá w domu PAńskim.

8 A Skoro przestał Jeremiasz mowić wszystkiego/ co mu był rozkazał PAn mowić wszystkiemu ludowi/ pojimáli go oni Kápłani y Prorocy/ y wszystek on lud/ mowiąc: Smierćią umrzesz.

9 Czemuś prorokował w Imię PAńskie? mowiąc: Stánie śię temu domowi jáko Sylo/ á to miásto ták spustoszeje/ że w nim nie będźie obywátelá. Y zgromadził śię wszystek lud przećiwko Jeremiaszowi do domu PAńskiego.

10 Tedy usłyszawszy te rzeczy Kśiążętá Judskie/ przyszły z domu Krolewskiego do domu PAńskiego/ y uśiedli w weśćiu nowey bramy PAńskiey.

11 Y rzekli Kápłani y Prorocy do onych Kśiążąt/ y do wszystkiego ludu/ mowiąc: Ten mąż godźien jest śmierći/ bo prorokował przećiwko miástu temu/ jákośćie to słyszeli w uszy swoje.

12 Tedy rzekł Jeremiasz do wszystkich Kśiążąt/ y do wszystkiego ludu/ mowiąc: PAN mię posłał/ ábym prorokował o tym domu y o tym mieśćie wszystko to/ cośćie słyszeli.

13 Przetoż teraz popráwćie drog d swojich/ y spraw swych/ á usłuchajćie głosu PAná Bogá swego/ á pożáłuje PAN tego złego ktore wyrzekł przećiwko wam.

14 A

a 5 Moj. 4. 2. y 12. 32. Przyp 30. 6.
b Ierem 25. 4.
c 1 Sam 4. 12. Ierem 7. 12. 14. Psalm 78. 60.
d Ierem 7. 3.

ją / otom jest w reku wászych: czyńćie ze mną co dobrego y spráwiedliwego jest w oczách wászych. 15 A wszákże zápewne wiedzćie / jeśliż mie zábijećie / że krew niewinną zwálićie ná śię y ná to miásto / y ná obywátele jego: Bo mię záprawdę PAN do was posłał / ábym mowił te wszystkie słowá w uszy wásze.

16 Y Rzekły Kśiążetá y wszystek lud do Kápłanow / y do onych Prorokow: Nie ma być żadnym sposobem ten mąż osądzony ná śmierć: poniewasz w Imieniu PANA Bogá nászego mowił do nas.

17 TEdy powstáli niektorzy z stárszych oney ziemie / y uczynili rzecz do wszystkiego zgromádzenia ludu / mowiąc: 18 Micheasz e Morástitczyk prorokował zá dni Ezechiaszá Królá Judskiego / y rzekł do wszystkiego ludu Judskiego / mowiąc: Ták mowi PAN Zastępow; Syon jáko pole poorány będźie / á Jeruzalem jáko gromády rumu będźie: á gorá domu tego jáko wysokie lásy. 19 Izali go záraz dla tego zábili Ezechiasz Krol Judski y wszystek Judá? izali śię nie uląkł PAná / á nie modlił śię PAnu? Y żáłował PAN onego złego / ktore był wyrzekł przećiwko nim. Przetoż my złą rzecz czynimy przećiwko duszam nászym.

e *Mich. 1. 1. y3. 12.*

20 TAkże też był mąż prorokujący w Imieniu PAńskim / Vryasz / syn Semejaszow z Káryátiárym: ktory prorokował o tym mieśćie y o tey źiemi / według wszystkich słow Jeremiaszowych. 21 A gdy usłyszał Krol Joákim / y wszystko rycerstwo jego / y wszystkie Kśiążetá / słowá jego / záraz go chćiał Krol zábić: Co usłyszawszy Vryasz / uląkł śię / á vćiekszy przyszedł do Egiptu. 22 Ale Krol Joákim posłał niektore do Egiptu: Elnátáná syná Achborowego / y inne z nim do Egiptu. 23 Ktorzy wywiodszy Vryaszá z Egiptu / przywiedli go do Królá Joákimá: y zábił go mieczem / y wrzućił trupá jego do grobow ludu pospolitego. 24 Wszákże ręká Achikámá / syná Sáfánowego byłá przy Jeremiaszu / áby nie był wydan w ręce ludu / y nie był zábity.

Rozdział XXVII.

Okazánie ktorych narodow miał być Pánem Nábuchodonozor. 4. Nápomnienie ludu. 12. Y Sedekiaszá / aby śię temu nie przećiwili. 14. A fałszywych Prorokow nie słuchali.

1 NA początku krolowánia Joákimá / syná Jozyaszá Królá Judskiego / stáło śię to słowo do Jeremiaszá od PAná / mowiąc: 2 Ták mowi PAN do mnie; Vczyń sobie okowy y járzmá: á włoż je ná szyję swoję. 3 Potym je pośli do Królá Edomskiego / y do Królá Moábskiego / y do Królá synow Ammonowych / y do Królá Tyrskiego / y do Królá Sydońskiego / przez ręce posłow ktorzy przyszli do Jeruzalem / do Sedekiaszá Królá Judskiego. 4 A rozkaż im / áby Pánom swym powiedźieli: Ták mowi PAN Zastępow / BOG Izráelski: Ták powiećie Panom wászym; 5 Jam vczynił a źiemię / tákże człowieká / y bydlętá ktorekolwiek są ná obliczu źiemie mocą swoją wielką / y rámieniem swojim wyćiągnionym: przeto ją dawam temu / ktory śię podoba b oczom mojim. 6 A teraz dałem te wszystkie źiemie w ręce Nábuchodonozorá / Królá Bábilońskiego sługi mego: nád to / y zwierzętá polne dałem mu / áby mu służyły. 7 Przetoż będą mu służyli ći wszyscy narodowie / y synowi jego / y synowi syná jego / dokądby nie przyszedł czás źiemie jego / y jego sámego: gdy go też zá sobie w niewolą podbiją c narodowie zacni / y Krolowie wielcy. 8 A ten narod y to krolestwo ktoreby mu nie służyło / to jest, Nábuchodonozorowi Krolowi Bábilońskiemu / y ktoryby nie poddał szyję swojey pod járzmo Królá Bábilońskiego / mieczem / y głodem / y morem náwiedzę ten narod / mowi PAn / dokądbym ich do końcá nie wytráćił ręką jego.

a *1 Moj. 1. 1. Psalm 47. 8. 9*
b *Dan. 4. 14. y 5. 21.*
c *H. Służyć sobie będą prze zen.*

9 PRzetoż wy nie słuchajćie prorokow swojich / y wieszczkow swojich / áni snow swojich / áni wrozkow swojich / y czárownikow

swojich: ktorzy wam powiádáją mowiąc: Nie bedźiećie służyli Krolowi Bábilońskiemu. 10 Bo wam oni kłamstwo prorokują: ábym was oddalił od ziemie wászey/ á wygnał was/ ábyśćie poginęli. 11 A narod ktory poddał szyje swą pod járzmo Królá Bábilońskiego/ á ktoryby mu służył/ ten zájiste zostáwię w ziemi jego (mowi PAN) áby ją sprawował y mieszkał w niey.

12 A Do Sedekiaszá Królá Judskiego rzekłem według tych wszystkich słow/ mowiąc: Poddajćie szyje wásze pod járzmo Królá Bábilońskiego/ á służćie mu/ y ludowi jego: á żyć bedźiećie. 13 Przeczże maćie zginąć ty/ y lud twoj od mieczá/ od głodu/ y od powietrza? Jáko mowił PAN o narodźie/ ktoryby nie służył Krolowi Bábilońskiemu. 14 Nie słuchajćież tedy słow tych prorokow/ ktorzy mowiąc do was/ powiádáją: Nie bedźiećie służyli Krolowi Bábilońskiemu: ábowiem wam oni kłamstwo d prorokują. 15 Nie posłałem ich zájiste mowi PAN: wszákże oni prorokują w Imie moje kłamliwie/ ábym was zápedził gdźiebyśćie zginęli/ wy/ y ći prorocy ktorzy wam prorokują. 16 Do Kápłanow też y do tego wszystkiego ludu rzekłem/ mowiąc: Ták mowi PAN: Nie słuchajćie słow prorokow swojich/ ktorzy wam prorokują/ mowiąc: Oto naczynia domu PAńskiego teraz wrychle przywrocone będą z Bábilonu: bo wam oni kłamstwo prorokują. 17 Nie słuchajćież ich: służćie Krolowi Bábilońskiemu: á żyć bedźiećie. Przeczżeby to miásto miáło być pustynią? 18 A jesliż oni są Prorokámi/ y jesli jest słowo PAńskie w nich: proszę/ niech zábieżą PAnu Zastepow/ áby te naczynia ktore pozostáły w domu e PAńskim/ y w domu Królá Judskiego/ y w Jeruzalemie nie dostáły się do Bábilonu.

19 BO ták mowi PAN Zastepow/ o tych e słupách/ y o tym f morzu/ y o tych g podstáwkách/ y o ostátku naczynia ktore pozostáło w tym mieśćie: 20 Ktorego nie zábrał Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ gdy w niewolą prowádźił Jechoniaszá syná Joákimowego/ Królá Judskiego z Jeruzalem h do Bábilonu: y wszystkie przedniejsze z Judy y z Jeruzalem. 21 Ták zájiste mowi PAN Zastepow/ Bog Izráelski/ o tych naczyniách/ ktore pozostáły w domu PAńskim/ y w domu Królá Judskiego/ y w Jeruzalem: 22 Do Bábilonu záwiezione i będą/ á będą tám áż do dniá ktorego je náwiedzę mowi PAN/ y każę je przynieść y przywroćić ná to miejsce.

d Ierem 14.14. 23.21. 29.8.
e 1Krol. 7.15.
f 1Krol. 7.23.
g 1Krol. 7.27.
h 2Krol. 24.14.
i 2Krol. 25.13. 2Kron 36.18.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Fałszywe Proroctwo Hánaniaszá, o wybáwieniu ludu z Bábilonu. 5. Jeg mowie przećiwi sie Ieremiasz. 12. Y tego co mowi potwirdza. 16. Smierć Hánániaszowa.

1 Y Stáło śie roku onego/ ná początku krolowánia Sedekiaszá Królá Judskiego/ roku czwartego/ miesiącá piątego: Hánániasz syn Assurow/ Prorok/ ktory był z Gábáonu/ rzekł do mnie w domu PAńskim przed Kápłany/ y przed wszystkim ludem/ mowiąc: 2 Ták mowi PAN Zastepow/ Bog Izráelski: Połamałem járzmo Królá Bábilońskiego. 3 Po dwu lećiech przywrocę záśię ná to miejsce wszystkie a naczynia domu PAńskiego/ ktore pobrał Nábuchodonozor Krol Bábiloński z tego miejscá/ á záwiozł je do Bábilonu. 4 Tákże Jechoniaszá syná Joákimowego/ Królá Judskiego/ y wszystkie ktorzy są w niewolą záprowádzeni z Judy/ ktorzy śie dostáli do Bábilonu/ Ja záśię przywiodę ná to miejsce mowi PAN: bo skruszę járzmo Królá Bábilońskiego.

5 TEdy rzekł Jeremiasz Prorok do Hánániaszá Proroká przed oczymá Kápłanow/ y przed oczymá wszystkiego ludu/ ktorzy stali w domu PAńskim: 6 Rzekł/ mowię/ Jeremiasz Prorok: Amen/ niech ták uczyni PAn: niech utwirdźi PAn słowá twoje/ ktoreś prorokował o przywroceniu z Bábilonu ná to miejsce naczynia domu PAńskiego/ y wszystkich ktorzy są záprowádzeni w niewolą. 7 Wszákże posłuchaj

a Ierem 27.16.

teraz słowá tego / ktore ja mowię w uszy twoje / y w uszy tego wszystkiego ludu. Prorocy ktorzy byli przedemną y przed tobą z dawná / ći prorokowáli przećiwko źiemiam zacnym / y przećiwko krolestwom wielkim / o wojnie / y o ućiśnieniu / y o morze. 9 Ten Prorok ktory prorokuje o pokoju / ten Prorok *mowię, w ten czás* poznány bywa / że go PAn prawdźiwie posłał / gdy śię iśći słowo jego. 10 Tedy zdjął Hánániasz Prorok járzmo z szyje Jeremiaszá Proroká / y połamał je. 11 Y rzekł Hánániasz przed oczymá wszystkiego ludu / mowiąc: Ták mowi PAN: Ták połamię járzmo Nábuchodonozorá Królá Bábilońskiego / po dwu lećiech / z szyje wszystkich narodow. Y poszedł Jeremiasz Prorok w drogę swoję.

12 A Le stáło śię słowo PAńskie do Jeremiaszá / gdy połamał Hánániasz Prorok ono járzmo z szyje Jeremiaszá Proroká / mowiąc: 13 Idź á rzecz do Hánániaszá / mowiąc: Ták mowi PAn; Połamałeś járzmá drewniáne; przetoż uczyń ná to miejsce járzmá żeláżne. 14 Bo ták mowi PAn Zastępow / Bog Izráelski: Járzmo żeláżne włożę ná szyję tych wszystkich narodow / áby służyli Nábuchodonozorowi Krolowi Bábilońskiemu / y będą mu służyli: tákże y zwierzętá polne b podałem mu. 15 Zátym rzekł Jeremiasz Prorok do Hánániaszá proroká: Słuchaj teraz Hánániaszu: Nie posłał ćię PAN / á tyś kazał nádźieję mieć temu ludowi w kłamstwie. 16 Przetoż ták mowi PAN: Oto ja ciebie uprzątnę z tey źiemie / tego roku umrzesz: boś rádźił c áby odstąpił lud od PAná. 17 Y umárł Hánániasz prorok onegoż roku / mieśiącá śiodmego.

b Ierem 27. 6.

c 5 Moj. 13. 5. Ierem 29. 32.

Rozdział XXIX.

Prorok w niewolą záprowadzonym ukázuje, jákoby śię spráwowáć mieli w Bábilonie. 15. Pomstę groźi pozostáłym w Ieruzalem.

1 A Te są słowá listu ktory posłał Jeremiasz Prorok z Jeruzalem / do ostátkow stárszych / ktorzy byli w pojimániu / y do Kápłanow / y do Prorokow / y do wszystkiego ludu / ktore był przeniosł Nábuchodonozor z Jeruzalem do Bábilonu. 2 Gdy wyszedł Jechoniasz a Krol y Krolowa / y komornicy / Kśiążętá Judskie / y Jeruzalemskie / tákże ćieśle y kowale z Jeruzalem. 3 Przez Elhássá syná Sáfánowego / y Gemáriaszá syná Helkiaszowego / (ktore był posłał Sedekiasz Krol Judski do Nábuchodonozorá Królá Bábilońskiego / do Bábilonu) mowiąc: 4 Ták mowi PAN Zastępow Bog Izráelski / do wszystkich pojimánych ktorem przeniosł z Jeruzalem do Bábilonu:

5 B Vdujćie domy / y osadzajćie śię: szczepćież sády / á jedzćie owoce ich. 6 Pojmujćie żony / d płodźćie syny y corki: y dawajćie synom wászym żony / á corki wásze wydawajćie zá mężę / áby rodźiły syny y corki: rozmnażajćie śię tám / y niech was nie ubywa. 7 Szukajćie też pokoju miástu temu / do ktoregom was przeniosł / á modlćie śię zá nie PANV: bo w pokoju jego / będźiećie mieli pokoj. 8 Ták zájiste mowi PAN Zastępow / Bog Izráelski: Niech was b nie zwodzą Prorocy wászy / ktorzy są miedzy wámi / y wieszczkowie wászy: á nie spráwujćie śię sny wászymi / ktore śię wam śnią. 9 Bo wam oni kłamliwie prorokują w Imieniu mojim: Nie posłałem ich mowi PAn.

10 T Ak zájiste mowi c PAn: Jáko śię jedno wypełnią śiedmdźieśiąt lat Bábilonowi / náwiedzę was / á potwirdzę wam słowá swego wybornego / o przywroceniu was ná to miejsce. 11 Bo ja nalepiey wiem myśli / ktore myślę o was / mowi PAn: myśli o pokoju / á nie o utrapieniu: ábym uczynił koniec pożądány *biedam* wászym. 12 Gdy mię wzywáć d będźiećie á pojdźiećie / y modlić mi śię będźiećie / tedy was wysłucham. 13 A szukájąc e mię / znajdźiećie: gdy mię szukáć będźiećie ze wszystkiego sercá swego / 14 Dam śię wam zájiste ználeść mowi PAN: á przywrocę więźnie wásze: y zgromádzę was f ze wszystkich narodow /

1 a 2 Krol. 24. 12.

b Ierem 14. 14. y 23. 21 y 27. 15.

c Ierem 25. 12. Dani. 9. 2.

d Esai. 58. 9.

e Matt. 7. 7.

f 5 Moj. 30. 3.

y ze wßyſtkich mieyſc gdźiemkolwiek was zágnał / mowi PAN: y przyprowádzę was ná to mieyſce z kąd was wyprowádźił: 15 Gdy rzeczećie: Wzbudźił nam PAN Proroki/ *prorokujące o záprowádzeniu* do Bábilonu.

16 BO ták mowi PAn o Krolu ktory śiedźi ná ſtolicy Dawidowey/ y o wßyſtkim ludu / ktory mießka w tym mieśćie/ bráći wáßey/ ktorzy nie wyßli z wámi w tę niewolą: 17 Ták mowi PAn Zaſtępow: Oto ja poślę ná nie g miecz/ głod/ y mor/ á uczynię je jáko złe figi ktorych nie jadáją/ przeto że ſą złe. 18 Abowiem przeſládowáć je będę mieczem/ głodem y morem: y dam je h ná potłukánie po wßyſtkich kroleſtwách źiemie / ná przeklęctwo/ y ná zdumienie / owßem ná poświſtánie/ y ná urągánie miedzy wßyſtkimi narody tám gdźie je zápędzę. 19 Przeto iż nie ſłucháją ſłow mojich/ mowi PAN/ gdy poſyłam i do nich ſługi ſwoje Proroki/ rano wſtawájąc/ y poſyłájąc: á nie ſłucháliśćie/ mowi PAN.

g *Ierem 24. 8.*

h *5 Moj. 28. 25. Ierem 15. 4. y 24. 9.*

i *Ierem 25. 4.*

20 PRzetoż ſłuchajćie ſłowá PAńſkiego / wy wßyſcy pojimáni / ktorem wyſłał z Jeruzalem do Bábilonu. 21 Ták mowi PAn Zaſtępow/ BOG Izráelſki / o Achábie ſynu Koláiáßowym/ y o Sedekiáßu ſynu Mááżejáßowym/ ktorzy wam prorokują w Imieniu mojim kłamſtwo: Oto ja podam je w ręce Nábuchodonozorá /Krolá Bábilońſkiego/ á on je pobije przed oczymá wáßymi. 22 Y będźie wźięte z nich przeklinánie k miedzy wßyſtkie pojimáne z Judy/ ktorzy ſą w Bábilonie / áby mowili: Niech ćię uczyni PAn jáko Sedekiáßá / y jáko Achábá / ktore wpiekł Krol Bábilońſki ná ogniu. 23 Przeto/ że popełniáli złość w Izráelu/ cudzołożąc z żonámi bliźnich ſwojich/ á kłamliwie mowiąc ſłowo w Imieniu mojim/ czegom im nie przykazał. A ja o tym wiem/ y *jeſtem tego* świádkiem / mowi PAN.

k *A. Spoſob złorzeczenia*

24 A Do Semejáßá Nechálámity rzecz/ mowiąc: 25 Ták powiáda PAn Zaſtępow/ BOG Izráelſki/ mowiąc: Przeto żeś ty poſłał imieniem ſwojim liſty do wßyſtkiego ludu / ktory *jeſt* w Jeruzalem / y do Sofoniáßá ſyná Mááżejáßowego Kápłaná/ y do wßyſtkich Kápłanow/ mowiąc: 26 PAn ćię dał zá Kápłaná miáſto Jojády Kápłaná / ábyśćie mieli dozor w domu PAńſkim ná káżdego męża w rozum zábłego/ á prorokującego/ ábyś dał tákowego do więźienia y do l kłody. 27 Przecz żeś tedy teraz nie zgromił Jeremiáßá Anátotczyká ktory wam prorokuje? 28 Bo poſłał do nas do Bábilonu/ mowiąc: Jeſzcze długo czekáć: Budujćie domy/ á oſadzajćie śię/ ſzczepćie ſády / á jedzćie owoce ich. 29 Bo Sofoniaß Kápłan czytał ten liſt przed Jeremiáßem Prorokiem. 30 Y ſtáło śię ſłowo PAńſkie do Jeremiáßá/ mowiąc: Poſli do wßyſtkich zábránych w niewolą / mowiąc: Ták mowi PAn o Semejáßu Nechálámitczyku: Przeto / że wam prorokował Semejáß / choćiam go ja nie poſłał / á przywodźi was do tego/ ábyśćie mieli nádźieję w kłamſtwie: 31 Przetoż ták mowi PAn: Oto ja náwiedzę Semejáßá Nechálámitczyká/ y naśienie jego: Nie będźie miał nikogo ktoby mießkał w pośrzodku ludu tego / áni oglądá *tego* dobrá/ ktore ja uczynię ludowi ſwemu/ mowi PAn: bo rádźił/ áby odſtąpił *lud* od PANA.

l *H. Do łodzi.*

ROZDZIAŁ XXX.

Prorok jáko ćieſzkośći w niewoli będących, y przyczyny tego. 8. Ták y łáſkáwe Boże obietnice, o przyſzłym ich wybáwieniu z tey niewoli przedkłáda.

1 SŁowo ktore śię ſtáło do Jeremiáßá od PANA/ mowiąc: 2 Ták powiáda PAn/ BOG Izráelſki/ mowiąc: Nápiß ſobie wßyſtkie ſłowá ktorem mowił do ćiebie ná kśięgách. 3 Abowiem oto dni idą mowi PAn/ á przywrocę więźnie ludu ſwego Izráelſkiego / y Judſkiego / mowi PAn: y przyprowádzę je do źiemie ktorąm był dał Ojcom ich/ y pośiędą ją. 4 A teć ſą ſłowá ktore mowił PAn o Izráelu/ y o Judźie. 5 Ták zájiſte mowi PAn: Słyßeliſmy głos ſtráchu y lękánia: y 6 *że* nie máß pokoju. Pytajćież śię

teraz á obaczćie jesli rodźi mężczyzna? Przeczże tedy widzę / że káżdy mąż rękámi swymi trzyma śię zá biodrá swe jáko rodząca / y że śię obróćiły wßystkich oblicza w bládość. 7 Biádá / bo wielki jest a ten dźień / ták / że mu nie było podobnego: Ale jákiżkolwiek jest czás vtrápienia Jákobowego / przećię z niego wybáwiony będźie.

8 STánie śię bowiem dniá onego / mowi PAn Zastępow / iż skruszę járzmo jego z szyje twojey / á zwiąski twoje potárgam / y nie będą go więcey cudzoziemcy w niewolą podbijáć: 9 Ale służyć będą PAnu Bogu swemu / y Dawidowi Krolowi swemu / ktorego im wzbudzę. 10 Przetoż nie boj b śię ty sługo moj Jákobie, mowi PAn / áni śię strácháj o Izráelu! bo oto / Ja ćię wybáwię z dáleká / y naśienie twoje z ziemie pojimánia jich. Y wroći śię Jákob áby odpoczywał y pokoj miał / á nie będźie ktoby go vstrászył. 11 Bom Ja z tobą / mowi PAn / ábym ćię wybáwił. Ponieważ vczynię koniec wßystkim narodom miedzy ktore ćię rozproßę: wßákże tobie nie vczynię końcá; ále ćię mierżnie c karáć będę / á cále ćię bez karánia nie zániechám. 12 Ták záiiste mowi PAn: Ciężkie bárzo będźie skruszenie twoje / náder bolesna rána twoja. 13 Nie będźie ktoby sądźił spráwę twoję ku vleczeniu: lekárstwá ku uleczeniu mieć nie będźieß. 14 Wßyscy miłośnicy twoji zápomnią ćię / áni ćię náwiedzą / gdyż ćię zránię ráną nieprzyjaćielską / y okrutnym karániem: dla wielkośći niepráwośći twojey / y nie zliczonych grzechow twojich. 15 Przeczże wołaß nád skruszeniem d swym / y ćiężką boleśćią swoją? Dla wielkośći niepráwośći twojey / y dla nie zliczonych grzechow twojich / vczyniłem ći to.

16 A Wßákże wßyscy ktorzy ćię e pożyrają / pożárći będą: á wßyscy ktorzy ćię ćiemiężą / wßyscy mowię / w niewolą pojdą: á ktorzy ćię plundrują / zplundrowáni będą: á wßystkie ktorzy f ćię łupią / podam ná łup. 17 Lecz ja zdrowie przywrocę / y od ran twojich vleczę ćię / mowi PAn: Przeto / że wygnáną názwáli ćię (mowiąc ;) Táć jest Syon / nie máß *nikogo* ktoby ją náwiedźił. 18 Ták mowi PAn: Oto Ja przywrocę pojimáne namiotow Jákobowych / á nád przybytkámi jego zmiłuję śię; y będźie zás zbudowáne miásto ná págorku swojim / á páłac według porządku swego wystáwiony będźie. 19 Y wynidźie od nich dźiękczynienie / y głos weselących śię: bo je rozmnożę / á nie ubędźie ich: y vwielbię je / á nie będą poniżeni. 20 Y będą synowie jego / jáko y przed tym / á zgromádzenie jego przede mną utwierdzone będźie: ále náwiedzę wßystkie ktorzy je trapią. 21 Y powstánie z niego nazacniejszy jego / á pánujący nád nim z pośrzodku jego wynidźie / ktoremu śię rozkażę przybliżyć / áby przystąpił przed mię: Bo ktoż jest ten coby g ręczył zá śię / że przystąpi przed mię / mowi PAn. 22 Y będźiećie ludem h mojim / á Ja będę Bogiem wáßym.

23 OTo wicher i PAński z popędliwośćią wynidźie: wicher trwájący nád głową niepobożnikow zostánie. 24 Nie odwroći śię k zápálczywość gniewu PAńskiego / poki nie vczyni tego / á poki nie wykona umysłu sercá swego: w ostátnie dni zrozumiećie to.

a Ioel. 2. 11. Amos 5. 18. Sofon 1. 15.
b Esai. 41. 13. y 43. 5. y 44. 1. Ierem 46. 28.
c H VVsadźie.
d Ierem 15. 18.
e 2 Mo 23. 22.
f Esai. 41. 11.
g 1. Przyklonil serce swe.
h Ierem 24. 7. y 31. 33 y 32. 38
i Ierem 23. 19.
k Ierem 23. 20.

ROZDZIAL XXXI.

Obietnicá o wybáwieniu ludu z Bábilonu. 31. O nowym przymierzu. 38. O wystáwieniu własnego y duchownego Ieruzalemu.

1 CZásu onego / mowi PAn / będę Bogiem wßystkim rodzájom Izráelskim: á oni będą ludem mojim. 2 Ták mowi PAn; Ználazł łáskę ná puszczy lud ktory vszedł mieczá / gdym chodźił przed nim / ábym odpoczynienie uczynił Izráelowi. 3 *Rzeczesz li:* Zdawná mi śię PAN ukázował. Y *owßem* miłośćią wieczną umiłowałem ćię: dla tegoć ustáwicznie miłośierdźie pokázuję. 4 Jeszcze ćię zbuduję / á zbudowána będźieß Pánno Izráelska: jeszcze śię weselić będźieß przy bębnách swojich / á wychodźić z hufem pląsają-

cych. Jeszcze będźiesz sádźiłá winnice ná gorách Sámáryjskich: á szczepiący szczepić będą / y jeść będą. 6 Bo nástánie dźień / ktorego stróżowie wołáć będą ná gorze Efrájimowey; Wstańćie / á wstąpmy a ná Syon / do PAná Bogá swego. 7 Ták zájiste mowi PAn: Spiewajćie Jákobowi o rzeczách wesołych / á wykrzykajćie jáwnie przed tymi narody. Wydawajćie głos / chwałę oddawajćie / á mowćie: PAnie / wybaw ostátek ludu twego Izráelskiego. 8 Oto Ja przywiodę je z ziemie b Połnocney / á zbiorę je ze *wszystkich* stron ziemie: z nimi pospołu ślepego / y chromego; brzemienną / y rodzącą: tu śię gromádą wielką náwrocą. 9 Przywiodę je záśie z płáczem / y z modlitwámi idące; á powiodę je podle potokow wod / drogą prostą / ná ktoreyby śię nie potknęli. Bom śię stał Izráelowi Ojcem / á Efrájim jest c pierworodnym mojim. 10 Słuchajćie słowá PAńskiego o narodowie! A opowiádajćie *je* ná wyspách dálekich / y mowćie; Ten ktory rozproszył Izráelá / zgromádźi go / á strzedz go będźie jáko pásterz trzody swojey. 11 Bo wykupił PAn Jákobá / przeto wybáwi go z ręki tego / ktory jest mocnieyszy nádeń. 12 Y przyjdą á śpiewáć będą ná wysokośći Syonu / y zbieżą śię do dobrotliwośći PAńskiey / ze zbożem y z winem / y z oliwą / y z jágniętyámi / y z ćielętámi: á duszá ich podobna będźie ogrodowi wilgotnemu / á nie będźie śię więcey smęćiłá. 13 Tedy śię weselić będźie Pánná z pląsániem / tákże młodźieńcy / y stárcy społem: Abowiem kwilenie ich obrocę w rádość; á poćieszę je / y rozweselę je po smutku ich. 14 Y opoję duszę Kápłanow tłustośćią: á lud moj dobroćią moją násyći śię / mowi PAN.

15 TAk mowi PAn: Głos w Rámá d słyszány jest / nárzekánie y płácz bárzo gorzki: Ráchel płácząca synow swojich / nie dáłá śię poćieszyć po synách swojich: przeto / że ich nie mász. 16 Ták mowi PAN: Zámśćiągni głos twoj od płáczu / á oczy swe od łez: bo będźiesz miáłá zapłátę zá pracę swoję / mowi PAn / że śię náwrocą z ziemie nieprzyjaćielskiey. 17 Jest mowię nádźieja / że śię potym náwrocą / mowi PAn / synowie *twoji* do kráiny swojey. 18 Wprawdźie słyszę Efrájimá / że sobie słyskuje / *mowiąc*; Pokárałeś mię / ábym był pokarány jáko ćielec nieokrocony. Náwroć mię e ábym był náwrocony: tyś zájiste PAnie / BOG moj. 19 Bo po náwroceniu mojim pokutowáć będę: á gdy sámego śiebie poznam / uderzę śię w biodrę: Wstydzę śię / owszem y zápałam śię / że odnoszę háńbę dźiećińſtwá swego. 20 Izali synem mojim miłym nie jest Efrájim; Izali nie *jest* dźiećięćiem roskosznym? Bo od onego czásu jákom mowił przećiwko niemu / *przećię* nań ustáwicznie wspominam. Dla tego poruszáją śię wnętrzności moje nád nim / zájiste zlituję śię nád nim / mowi PAN. 21 Wystaw sobie pámiątki: nákłádź sobie gromad kámieni: pámiętaj ná *ten* gośćiniec y ná drogę *ktorąś* chodźiłá / náwroć śię Pánno Izráelska / náwroć śię do tych miast swojich. 22 Dokądże śię tułáć będźiesz corko odporna? Bo uczyni PAN rzecz nową ná ziemi: Niewiástá ogárnie mężá. 23 Ták mowi PAn Zastępow / BOG Izráelski: Jeszcze mowić będą słowo to w ziemi Judskiey / y w miástách jey / gdy przywiodę więźnie ich: Niech ćię błogosłáwi PAN / o mieszkánie spráwiedliwośći! o goro świętobliwośći! 24 Abowiem osadzáć śię będą w ziemi Judskiey we wszystkich miástách jego społem: oracze / y ći ktorzy chodzą zá stádem. 25 Nápoję zájiste duszę sprácowáną / á wszelką duszę smętną násycę. 26 W tymem ocućił / y pojrzałem; á sen moj był mi wdźięczny. 27 Oto dni idą / mowi PAn / w ktorych pośieję dom Izráelski / y dom Judski / naśieniem człowieczym / y naśieniem bydlęcym. 28 A jákom śię stárał ábym je wykorzenił / y burzył / y káźił / y gubił / y trapił: ták śię stáráć będę ábym je pobudował y rozsádźił / mowi PAN. 29 Zá onych dni f nie będą więcey mowić: Ojcowie jedli groná ćierpkie /

a *Esai.* 2. 3.
b 5 Moj. 30. 4.
c 2 Moj. 4. 22.
d Matt. 2. 18.
e 5 Moj. 30. 2. *Pieśn.* 1. 4. *Tren.* 5. 21. *Osee.* 14. 5. *Syrac.* 17. 21. *Iana.* 15. 5. *Rzym.* 2. 4. y 9. 16.
f Ezech. 18. 2.3

á synow zeby zćierpnely: Owszem ráczey *rzeka*; Káżdy dla niepráwośći swojey umrze: káżdego człowieká ktoryby jadł grona ćierpkie/ zćierpna zeby jego.

31 Oto dni ida g mowi PAN/ ktorych uczynie z domem Izráelskim/ y z domem Judskim przymierze nowe. 32 Nie tákie przymierze/ jákiem uczynił z Ojcy ich w on dzień/ ktoregom je ujał zá reke ich/ ábym je wywiodł z ziemie Egipskiey: Abowiem oni przymierze moje wzruszyli/ choćiam ja był małżonkiem ich/ mowi PAN. 33 Ale to jest przymierze/ ktore postánowie z domem Izráelskim po tych dniách/ mowi PAn. Dam Zakon h moj do wnetrzności ich/ á ná sercu ich nápiszę go: y bede Bogiem i ich/ á oni beda ludem mojim. 34 Y nie bedźie wiecey uczył żaden bliźniego swego/ y żaden brátá swego/ mowiac; Poznajćie PAná: bo mie oni wszyscy k poznája/ od namniejszego z nich áż do nawietszego z nich/ mowi PAn: Bo miłośćiw bede l niepráwośćiam ich / á grzechow ich nie wspomnie wiecey. 35 Ták mowi PAn/ ktory dawa słońce ná świátłość m we dnie: postánowienie mieśiacá y gwiazd ná świátłość w nocy: ktory n rozdźiela morze/ á hucza náwáłności jego: PAn Zastepow Imie jego. 36 Jesli odstapia te ustáwy od oblicza mego/ mowi PAn: tedyć y naśienie Izráelskie przestánie być narodem przed obliczem mojim po wszystkie dni. 37 Ták mowi PAn: Jesli moga być rozmierzone niebiosá zgory/ á doścignione grunty ziemie ná dole/ tedyć y ja cáłe odrzuce naśienie Izráelskie dla tego wszystkiego co uczynili/ mowi PAN. 38 Oto ida dni (mowi PAn) ktorych bedźie zbudowáne to miásto PAnu/ od wieże Chánáneel / áż do bramy narożney. 39 A pojdźie jeszcze sznur pomiáru ná przećiwko niey / ku págorkowi Gáreb/ á uda śie ku Goá. 40 Y wszystká doliná trupow/ y popiołu/ y to wszystko pole/ áż do potoku Cedron / áż do wegłá bramy Końskiey o Wschodniey/ poświecone beda PAnu: nie bedźie wykorzenione/ áni zepsowáne wiecey ná wieki.

g Zyd. 8. 8. h Zyd. 10. 16. i I. rem 24. 7. 30. 21 k Esai. 54. 13. Iáni. 6. 45. Zyd. 8. 11. l Ierem 33. 8. Mi.h. 7. 18. Dźiej 10. 43. m 1 Moj 1. 14. 18 n Esai. 51. 15. o 2 Krol. 11. 16. Nehe. 3 28.

Rozdział XXXII.

Prorok czásu obleżenia Ieruzalemskiego, ná Bożε rozkazánie kupił sobie rolą. 16. Nád czym gdy sobie w modlitwie swey teskni. 26. Dał mu o tym Bog spráwe. 36. Tákże y o przyszłym wybáwieniu z Bábilonu utwirdził go.

1 Słowo ktore śie stáło do Jeremiaszá od PAná / roku dźieśiatego Sedekiaszá Królá Judskiego/ ktory *jest* rok ośmnasty Nábuchodonozorá. 2 (A w ten czás wojsko Królá Bábilońskiego obległo było Jeruzalem / á Jeremiasz Prorok zámkniony był w śieni ćiemnice/ ktora *była* w domu Królá Judskiego. 3 Bo go był dał wsádźić Sedekiasz Krol Judski/ mowiac: Czemu ty prorokujesz/ mowiac: Ták mowi PAn: Oto ja to miásto podam w rece Królá Bábilońskiego / y weźmie je: 4 Sedekiasz tákże Krol Judski nie ujdźie reki Cháldejczykow/ ále zápewne wydány bedźie a w rece Królá Bábilońskiego: y beda mowiły ustá jego/ z usty jego: á oczy jego/ oczy jego oglądája. 5 Y záwiedźie Sedekiaszá do Bábilonu/ áby tám był áż go náwiedze/ mowi PAn: Ponieważ walczyćie z Cháldejczykámi / nie poszcześći śie wam)

a Ierem 34. 3.

6 Tedy rzekł Jeremiasz: Stáło śie słowo PAńskie do mnie/ mowiac: 7 Oto Chánámeel syn Sállumá Stryjá twego przyjdźie do ćiebie/ mowiac: Kup sobie rola moje ktora *jest* w Anátot/ bo tobie należy práwem bliskośći/ ábyś *ja* kupił. 8 A gdy przyszedł do mnie Chánámeel syn Stryjá mego / według słowá PAńskiego do śieni ćiemnice/ y rzekł do mnie: Prosze/ kup rola moje ktora *jest* w Anátot/ ktore jest w ziemi Benjáminowey / bo tobie *należy* práwem dźiedźicznym/ y bliskośćia *przypada*, kupże ja sobie. Tedy zrozumiawszy że *to było* słowo PAńskie: 9 Kupiłem od Chánámeelá syná Stryjá swego one rola/ ktora jest w Anátot / y odważyłem mu pieniadzy/ śiedmnaśćie syklow śrebrá. 10 A uczyniwszy zapis/ zápiecze-

towałem / y oświádczyłem świádkámi odważywßy pieniądze ná wádze. 11 Potymem wziął według przykazánia y práwá zápis kupná zápieczętowány y otwárty. 12 Y oddałem on zápis kupná Báruchowi ſynowi Neriaßá / ſyná Maaſejaßowego / przed oczymá Chánámeelá Stryjá ſwego / y przed oczymá świádkow / ktorzy śię podpiſáli w onym zápiśie kupná: przed oczymá wßyſtkich Zydow / ktorzy byli uśiedli w śieni ćiemnice. 13 Y rozkazałem Báruchowi przed oczymá ich / mowiąc: 14 Ták mowi PAN Zaſtępow / BOG Izráelſki: Weźmi te zápiſy / ten zápis tego kupná / jáko zápieczętowány / ták y ten zápis otworzony: á włoż je w naczynie gliniáne / áby trwáły przez wiele lat. 15 Bo ták mowi PAn Zaſtępow / BOG Izráelſki: Jeßcze będą kupowáne domy / y role / y winnice w tey ziemi.

16 POtym / modliłem śię PAnu / kiedym oddał on zápis kupná Báruchowi Synowi Neriaßowemu / mowiąc: 17 Ach Pánujący PAnie / otoś ty uczynił niebo y ziemię mocą ſwoją wielką / y rámieniem twojim wyćiągnionym: nie jeſtći ſkryta przed tobą żadna rzecz. 18 Czyniß miłośierdźie b nád tyśiącmi / y oddawaß nieprawość Ojcowſką do łoná ſynow ich po nich: BOG wielki / mocny / PAn Zaſtępow Imię twoje. 19 Wielki w rádźie / y możny w ſpráwie: ponieważ oczy twoje otworzone c ſą ná wßyſtkie drogi ſynow ludzkich / ábyś oddał káżdemu według drog jego / y według owocow ſpraw jego. 20 Ktoryś czynił znáki d y cudá w ziemi Egipſkiey / áż do dniá tego / y w Izráelu / y miedzy *innymi* ludźmi: y uczyniłeś ſobie Imię / jáko śię to dziś *okázuje*. 21 Boś wywiodł lud twoj Izráelſki e z ziemie Egipſkiey / w znákach / y w cudách / y w ręce mocney / y w rámieniu wyćiągnionym / y w ſtráchu wielkim. 22 A podałeś im tę ziemię / o ktorąś przyśiągł Ojcom ich / żeś im miał dáć ziemię opływájącą mlekiem f y miodem. 23 Ale że wßedßy do niey / á poſiadßy ją / nie uſłucháli głoſu twojego / y w zakonie twojim nie chodźili / wßyſtkiego coś im rozkazał czynić / nie czynili: Przetoż ſpráwiłeś to / áby nań przyßło to wßyſtko złe. 24 Oto ſtrzelbę zátoczono przećiwko miáſtu / áby je wźięto: á miáſto podáne jeſt w ręce Cháldejczykow walczących przećiw niemu / przez miecz y głod / y mor: á ták cokolwiek rzekł dźieje śię / jáko to ſam widźiß. 25 A ty przećię mowiß do mnie Pánujący PAnie: Kup ſobie tę rolą zá pieniądze / á oświadcz to świádkámi: choć już to miáſto podáne jeſt w ręce Cháldejczykow.

26 Y Stáło śię słowo PAńſkie do Jeremiaßá / mowiąc: 27 Otom ja PAn Bog g wßelkiego ćiáłá: Izáliż przedemną może być ſkryta ktora rzecz? 28 Przetoż ták mowi PAn: Oto ja dawam to miáſto w ręce Cháldejczykow / y w ręce Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego / y weźmie je. 29 A wßedßy Cháldejczycy ktorzy walczą przećiwko temu miáſtu / zápalą to miáſto ogniem / y ſpalą je: y te domy / ná ktorych dáchách kádźili Báálowi / á ſpráwowáli ofiáry mokre bogom cudzym / áby mię wzruſzáli do gniewu. 30 Bo ſynowie Izráelſcy y ſynowie Judſcy od dźiećińſtwá ſwego to tylko czynią co jeſt złego przed oczymá mojimi: Synowie mowię Izráelſcy tylko mię draźnili ſpráwą rąk ſwojich / mowi PAn. 31 Záiſte ná zápálczywość moję / y ná gniew moj / robi ſobie to miáſto / ode dniá ktorego je zbudowáli / áż do dniá tego / ták / że mi je przydźie oddalić od oblicza mego: 32 *A to* dla wßelkiey złośći ſynow Izráelſkich / y ſynow Judſkich / ktorą popełniáli pobudzájąc mię do gniewu: Sámi / Krolowie ich / Książętá ich / Kápłani ich / y Prorocy ich: jáko mężowie Judſcy / ták obywátele Jeruzalemſcy. 33 Obracájąc śię h do mnie tyłem / á nie twarzą: A gdy ich náuczam ráno wſtawájąc y náuczájąc / wßákże nie ſłucháją / áby przyjęli náukę. 34 Nád to / náſtawiáli i obrzydliwośći ſwych w tym domu / ktory názwány jeſt od Imienia me-

b 2 Moj. 20. 6. y 34. 7. 5 Moj. 5. 10.
c Iob. 34. 21. Przyp 5. 21. Ierem 16. 17.
d 2 Moj. 4. 7. 8.
e 2 Moj. 6. 6. 2 Sam 7. 23. 1 Kron 17. 21.
f 2 Moj. 3. 8. 5 Moj. 31. 20.
g 4 Moj. 16. 22.
h Ierem 2. 27.
i 2 Krol. 21. 5. Ierem 23. 11.

go/ áby go ſplugáwili. Nábudowáli mowię wyżyn Báálowi/ ktore ſą w dolinie Ben Hennon áby przenaßáli *przez ogień* ſyny ſwoje/ y corki ſwoje k Molochowi: choćiam im tego nie rozkazał/ áni to wſtąpiło ná ſerce moje/ áby *kiedy* czynić mieli tę obrzydliwość/ á do grzechu Judę przywodźić. (35)

k 3 Moj. 18. 21. 2 Kron 28. 3.

A Teraz dla tego ták mowi PAn/ Bog Izráelſki/ o tym mieśćie/ o ktorym wy powiádaćie: Podáne jeſt w ręke Krolá Bábilońſkiego/ przez miecz/ y głod/ y mor: (36) Oto Ja zgromádzę je l ze wßyſtkich ziem/ do ktorychem je wygnał w popędliwośći mojey/ y w gniewie mojim/ y w zápálczywośći wielkiey: y przywiodę je záſ ná to miejſce/ y uczynię áby beſpiecznie mießkáli. (37) Y będą ludem mojim/ á Ja będę m Bogiem ich. (38) Y dam im ſerce n jedno/ y drogę jednę/ áby śię mnie báli po wßyſtkie dni/ ták/ áby śię im dobrze działo/ y ſynom ich po nich. (39) Y uczynię z nimi przymierze wieczne/ że śię nie odwrocę od nich/ ábym im nie miał dobrze czynić: nád to/ bojaźń moję dam do ſercá ich/ áby nie odſtępowáli odemnie. (40) Y będę śię weſelił o z nich/ dobrze im czyniąc: gdyż je wßczepię w tey ziemi wárownie/ ze wßyſtkiego ſercá mego/ y ze wßyſtkiey duße mojey. (41)

l 5 Moj. 30. 3. 4. Pſalm 147. 2. m Ierem 24. 7. 30. 22. 31. 33. n Ezech 11. 19. o 5 Moj. 30. 9.

Bo ták mowi PAn: Jákom przywiodł ná ten lud to wßyſtko wielkie złe: Ták przywiodę ná nie to wßyſtko dobre/ o ktorymem z nimi mowił. (42) Tedy będą kupowáć p rolą w tey ziemi/ o ktorey wy powiádaćie: Spuſtoßona jeſt ták/ że w niey nie máß áni człowieká áni bydlęćiá: podána jeſt w ręke Cháldejczykow. (43) Role zá pieniądze kupowáć będą/ y zápiſem wárowáć/ y pieczętowáć/ y świádkámi oświadczáć w ziemi Benjáminowey/ y około Jeruzalemu/ y w miáſtách Judſkich: jáko w miáſtách ná gorách/ ták w miáſtách ná rowninách/ y w miáſtách ná Południe: gdy záſ przywrocę pojimáne ich/ mowi PAN. (44)

p Ierem 33. 10.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Proroctwo o porażce Zydow. 6. Poćiechá pobożnym. 14. Obietnicá o PAnu Chryſtuśie. 19. Utwirdzenie w duſnośći wiernych.

1 Y Stáło śię słowo PAńſkie do Jeremiaßá powtore/ gdy jeßcze był zámkniony w śieni a ćiemnice/ mowiąc: 2 Ták mowi PAn ktory to uczyni: PAn ktory to utworzy/ potwirdźi tego: PAn jeſt Jmię jego. 3 Wołaj do mnie/ á ozwę śię: y oznájmię ćie rzeczy wielkie y ſkryte o ktorych nie wieß. 4 Abowiem ták mowi PAn/ BOG Izráelſki/ o domách miáſtá tego/ y o domách Krolow Judſkich: ktore pokáżone być máją táránámi *wojennymi* y mieczem. 5 Poćiągną żeby walczyli z Cháldejczykámi/ á żeby nápełnili te *domy* trupámi ludźi/ ktore pobiję w zápálczywośći mojey/ y w gniewie mojim: zákrywájąc twarz moję od tego miáſtá/ dla wßelákich złośći ich. 6 VVßákże Ja przywiodę je do zdrowia/ y ulecżę á uzdrowię je/ y objáwię im obfitość pokoju: á pokoju pewnego.

a Ierem 32. 2.

7 BO przywrocę pojimáne z Judy/ y pojimáne z Izráelá: á pobuduję je jáko przedtym. 8 Y oczyßczę je od wßelkiey nieprawośći ich/ ktorą zgrzeßyli *przećiwko* mnie/ y przepußczę b wßyſtkim złośćiam ich/ ktorymi zgrzeßyli przećiwko mnie/ y ktorymi wyſtąpili przećiwko mnie. 9 A będźie mi to sławą/ weſelem/ chwałą/ y ozdobą przed wßyſtkimi narody ziemie: ktore uſłyßą o wßyſtkim dobrym/ ktore Ja im uczynię/ y ulękną śię/ á zátrwożą śię nád wßyſtkim dobrym/ y nád wßyſtkim pokojem/ ktory Ja im ſpoſobię. 10 Ták mowi PAn: Jeßcze słyßány będźie c ná tym miejſcu (o ktorym wy powiádaćie: Jeſt ſpuſtoßone/ ták/ że nie máß áni człowieká/ áni bydlęćiá: w mieśćiech Judſkich/ y ná ulicách Jeruzalemſkich ſpuſtoßonych/ ták/ że nie máß áni człowieká/ áni obywátelá/ áni bydlęćiá) 11 *Słyßany mowię* będźie głos rádośći/ y głos weſela/ głos d oblubieńcá/ y głos oblubienice: głos mowiących: Wyſtawiajćie PAná Zaſtępow/ ábowiem dobry jeſt PAn/ ábowiem e ná wieki mi-

b Ierem 31. 34. c Ierem 32. 43. d Ierem 7. 34. e Pſalm 136. 1.

kośierdźie jego: *y głos* przynoszących ofiárę chwały do domu PAńskiego/ gdyż przywrocę pojimáne z tey źiemie/ jáko nápoczątku/ mowi PAn. 12 Ták mowi PAn Zastępow: Jeszcze będźie ná tym mieyscu pustym/ ná ktorym nie máß áni człowieká/ áni bydlęćiá/ y we wszystkich miástách jego/ mieszkánie pásterzow/ gdźieby chowáli trzody: 13 W miástách ná gorách/ w miástách *ná rowninách*/ y w miástách ná Południe: y w ziemi Benjáminowey/ y około Jeruzalem/ y w miástách Judskich: jeszcze przechodźić będą trzody pod ręką liczącego/ mowi PAN.

14 Oto dni idą/ mowi PAN/ w ktorych utwirdzę to słowo dobre/ ktorem był wyrzekł o domu Izráelskim/ y o domu Judskim.. 15 W one dni/ y w onym czáśie vczynię to/ iż wyrośćie f Dawidowi látorośl spráwiedliwa: ktora czynić będźie sąd y spráwiedliwość ná źiemi. 16 Onych dni będźie zbáwiony Judá/ á Jeruzalem g bespiecznie mieszkáć będźie. *A toć jest* Imię/ ktorym *ja* h názowię: PAn spráwiedliwość nászá. 17 Bo ták mowi PAn: Nie będźie wykorzeniony mąż z rodu Dawidowego/ áby nie miał śiedźieć ná stolicy domu Izráelskiego. 18 Z Kápłanow też y z Lewitow nie będźie wykorzeniony mąż od oblicza mego/ áby nie miał ofiárowáć cáłopalenia/ y zápaláć óniedney ofiáry/ y spráwowáć ofiar po wszystkie dni. 19 Potym stáło śię słowo PAńskie do Jeremiaszá/ mowiąc: 20 Ták mowi PAN: Jeśli będźiećie mogli i złamáć przymierze moje ze dniem/ y przymierze moje z nocą: áby nie bywáło dniá/ áni nocy czásu swego: 21 *Tedy* też przymierze moje złamáne będźie z Dawidem sługą mojim/ áby nie miał syná ktoryby krolował ná stolicy jego. y z Lewitámi/ Kápłany/ áby nie byli sługámi mojimi. 22 *A jáko nie mo*że być policzone wojsko k niebieskie. dni zmierzony piasek morski: ták rozmnożę naśienie Dawidá sługi mojego/ y Lewitow ktorzy mi służą. 23 Znowu śię stáło słowo PAńskie 24 do Jeremiaszá/ mowiąc: Azaś nie widźiß co ten lud powiáda/ mowiąc: Że dwá domy ktore był PAn obrał/ te już odrzućił: á/ że ludem mojim pogárdzáją/ *jákoby* nie był więcey narodem przed obliczem ich. 25 Ták mowi PAn: Nie będźieli przymierze moje ze dniem/ y z nocą *stałe, á jeslim* porządku niebios y źiemie nie postánowił: 26 Tedyć y naśienie Jákobowe/ y Dawidá sługi mego odrzucę/ ábym nie brał z naśienia jego tych/ ktorzyby pánowáć mieli nád naśieniem Abráhámowym/ Izáákowym/ y Jákobowym: gdyż przywrocę więźnie ich/ á zlituję śię nád nimi.

f Ierem 23. 5.
g 5 Moj. 33.28.
h T. Látorośl.
i Ierem 31.36.
k 1 Moj. 2. 1.

Rozdział XXXIV.

Proroctwo o wydániu Ieruzalemu, y Sedekiaßá w rece Bábilończykow. 8. Przećiwko gwałcącym przymierze, y z strony uwolnienia sług, pomstę opowiada.

1 Słowo ktore śię stáło do Jeremiaszá od PAná/ (gdy a Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ y wszystko wojsko jego/ y wszystkie krolestwá źiemie/ *ktore były* pod władzą ręki jego/ y wszyscy narodowie walczyli przećiwko Jeruzalemowi/ y przećiwko wszystkim miástom jego) 2 mowiąc: Ták mowi PAn/ BOG Izráelski: Idź/ á mow Sedekiaszowi Krolowi Judskiemu/ y powiedz mu: Ták mowi PAN: Oto Ja to miásto podam w ręce Krolá Bábilońskiego/ áby je ogniem spalił. 3 Y ty nie vjdźiesz ręki jego: ále zápewne będźiesz b pojimány/ y w ręce jego podány: á oczy twoje oglądáją oczy Krolá Bábilońskie*go*: y vstá jego/ z vsty twymi mowić będą/ á do Bábilonu wnidźiesz. 4 A wszákże słuchaj słowá PAńskiego Sedekiaszu Krolu Judski: Ták mowi PAn o tobie: Nie vmrzesz od miecza: 5 W pokoju vmrzesz. A jáko *wonne rzeczy* palono Ojcom twojim/ Krolom c przeszłym/ ktorzy byli przed tobą/ ták palić będą y tobie/ á płákáć ćię będą/ *mowiąc*: Ach Pánie! Bom 6 Ja to słowo rzekł/ mowi PAn. Tedy mowił Jeremiasz Prorok do Sedekiaszá Krolá Judskiego wszystkie 7 te słowá w Jeruzalemie: Gdy woj-

a 2 Krol. 25. 1. 2 Kron 36.10.
b Ierem 32. 4.
c 2 Kron 16. 14. y 21.19

ſko Krolá Bábilońſkiego walczyło przećiwko Jeruzalemowi / y przećiwko wſzyſtkim miáſtom Judſkim pozoſtáłym / przećiwko Láchis / y przećiw Aſekowi: ábowiem te były pozoſtáły z miaſt Judſkich / miáſtá obronne.

8 Słowo ktore śię ſtáło do Jeremiaſzá od PAná / gdy uczynił Krol Sedekiaſz przymierze ze wſzyſtkim ludem co był w Jeruzalem / wolność im ogłáſzájąc. 9 *To jeſt* áby káżdy wolno puśćił ſługę ſwego / y káżdy ſłużebnicę ſwoję / Zydá y Zydowkę: áby ſobie nikt nie zniewalał Zydá / brátá ſwego. 10 A ták uſłucháły wſzyſtkie Kśiążetá / y wſzyſtek lud / ktorzy byli weſzli w przymierze / żeby káżdy wolno puśćił ſługę ſwego / y káżdy ſłużebnicę ſwoję / áby ich więcey nie zniewaláli: Uſłucháli mowię / y puśćili je wolno. 11 Lecz potym rozmyśliwſzy śię / pobráli záś ſługi y ſłużebnice / ktore byli puśćili wolno / á zniewolili je *ſobie* zá ſługi y zá ſłużebnice. 12 Y ſtáło śię ſłowo PAńſkie do Jeremiaſzá od PAná / mowiąc: 13 Ták mowi PAn / Bog Izráelſki: Jam poſtánowił przymierze z Ojcy wáſzymi / w dźień ktoregom je wywiodł z ziemie Egipſkiey / z domu niewoli / mowiąc: 14 Gdy śię ſkończą śiedm d lat / niech wolno puśći káżdy brátá ſwego Zydá ktoryćby był przedány / á ſłużyłćiby przez ſześć lat: wolno mowię puśći go od śiebie. Ale mię nie ſłucháli Ojcowie wáſzy / áni nákłonili uchá ſwego. 15 Wyśćieć śię zdźiſte dźiś náwroćili / y uczyniliśćie to / co jeſt dobrego przed oczymá mojimi: żeśćie ogłośili wolność káżdy bliźniemu ſwemu: y uczyniliśćie przymierze przed twarzą moją w domu tym / ktory jeſt názwány od Imienia mego. 16 Aleśćie śię záś cofnęli / y zplugáwiliśćie Imię moje / żeśćie záś wźięli káżdy ſługę ſwego / y káżdy ſłużebnicę ſwoję / ktoreśćie byli wolno puśćili / według żądośći ich: y zniewoliliśćie je / áby byli ſługámi y ſłużebnicámi wáſzymi.

d 2 Moj 21. 2. 5 Moj. 15. 12.

17 Dla tegoż ták mowi PAn: Wyśćie mię nie uſłucháli / ábyśćie ogłośili wolność káżdy brátu ſwemu / y káżdy bliźniemu ſwemu: Otoż ja przećiwko wam ogłáſzam wolność / mowi PAn / mieczá / moru / y głodu: á podam was ná potłukánie e po wſzyſtkich kroleſtwách ziemie. 18 Podam zájiſte te ludźie / ktorzy przeſtąpili przymierze moje / ktorzy nie dotrzymáli ſłow przymierza tego / ktore uczynili przed twarzą moją / gdy ćielcá ná dwoje rozćięli / y przeſzli miedzy częśćiámi jego. 19 *To jeſt* Kśiążętá Judſkie / y Kśiążętá Jeruzalemſkie / Komornicy y Kápłáni / y wſzyſtek lud tey ziemie / ktorzy przeſzli miedzy częśćiámi tego ćielcá: 20 Podam je / mowię / w ręce nieprzyjaćioł ich / y w ręce ſzukájących duſze ich: y będą trupy f ich żerem ptáſtwu niebieſkiemu / y beſtiam ziemſkim. 21 Sedekiaſzá też Krolá Judſkiego / y Kśiążętá jego / podam w ręce nieprzyjaćioł ich / y w ręce ſzukájących duſze ich: w ręce mowię wojſká Krolá Bábilońſkiego / ktore odſtąpiło od was. 22 Oto ja rozkażę mowi PAn / y przywiodę je záś ná to miáſto: áby walczyli przećiwko niemu / á wźiąwſzy je / ſpalili je ogniem: Miáſtá też Judſkie obrocę w puſtynią / *ták iż będą* bez obywátelá.

e 5 Moj. 28.64.

f Ierem 7. 33. 16.4.

ROZDZIAL XXXV.

Poſłuſzeńſtwo Rechábitow pokazawſzy. 10. Nieposłuſzeńſtwo ludu Judſkiego wytyka. 17. Pomſtá zá to nieposłuſzeńſtwo. 18. A Rechábitom łáſká ogłoſzona.

1 Słowo ktore śię ſtáło do Jeremiaſzá od PAná / zá dni Joákimá ſyná Jozyaſzowego Krolá Judſkiego / mowiąc: 2 Idź do domu Rechábitow / á mow z nimi / y wprowádź je do domu PAńſkiego do jedney komory / á day im pić wino. 3 Wźiąłem tedy z ſobą Jáſániaſzá / ſyná Jeremiaſzowego / ſyná Chábázyniaſzowego / y bráćią jego / y wſzyſtkie ſyny jego / y wſzyſtek dom Rechábitow. 4 Y wprowádźiłem je do domu PAńſkiego / do komory ſynow Chánáná ſyná Jegdáliaſzowego / mężá Bożego: ktora *byłá* podle komory Kśiążęcey / ktora byłá

nád komorą Máásejaszá/ syná Sállumowego/ strzegącego progu. 5 Potym postáwiłem przed syny domu Rechábitow czásze pełne winá/ y kubki/ y mowiłem do nich: Pijćie wino. 6 Ktorzy odpowiedźieli: Nie pijamy winá: bo Jonádáb a syn Rechábow/ Oćiec nász zákazał nam/ mowiąc: Nie pijajćie winá/ wy/ y synowie wászy áż ná wieki. 7 A domu nie budujćie/ y naśienia nie rozśiewajćie/ y winnice nie sádźćie/ áni miewajćie: ále w namiećiech mieszkajćie po wszystkie dni wásze? ábyśćie żyli przez wiele dni ná obliczu ziemie/ w ktorey jesteśćie przychodniámi. 8 Przetoż usłucháliśmy głosu Jonádábá/ syná Rechábowego/ Ojcá nászego/ we wszystkim co nam rozkazał: żebyśmy nie pili winá/ po wszystkie dni násze/ my/ żony násze/ synowie nászy/ y corki násze: 9 Y żebyśmy nie budowáli domow ku mieszkániu nászemu: á winnice/ yroli/ y żadnego śiewu nie mieli: 10 Ale ábyśmy mieszkáli w namiećiech: y usłucháliśmy/ y czynimy według wszystkiego/ co nam rozkazał Jonádáb/ Oćiec nász. 11 A gdy przyćiągnął Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ do ziemie *naszey*, rzekliśmy: Podźćie/ á ustąpmy do Jeruzalem przed wojskiem Cháldejskiem/ y przed wojskiem Syryjskim/ á tákeśmy zostáli w Jeruzalem.

a 2 Krol. 10. 15.

12 Y Stáło się słowo PAńskie do Jeremiaszá/ mowiąc: 13 Ták mowi PAN Zastępow/ BOG Izráelski: Idź/ á rzecz mężom Judskim/ y obywátelom Jeruzalemskim: Y nie przyjmiećież ćwiczenia/ ábyśćie posłuszni byli słowom mojim? mowi PAN. 14 Wajne są słowá Jonádábá syná Rechábowego/ ktore przykazał synom swojim/ żeby nie pili winá: y nie piją go áż do dniá tego/ bo posłuszni są przykazániu Ojcá swego. Ale Ja mowię do was b ráno wstawájąc/ y mowiąc: á przećie jesteśćie nie posłuszni. 15 Posyłam też do was wszystkie sługi swe Proroki/ ráno wstawájąc/ y posyłájąc/ áby mowili: Nawroććie się już c káżdy od złey drogi swey/ á polepszajćie spraw swojich/ á nie náśládujćie bogow cudzych/ áni im służćie: á ták mieszkajćie w tey ziemi/ ktorąm dał wam/ y ojcom wászym. Aleśćie nie nákłonili uchá swego/ ániśćie mię usłucháli. 16 Choć synowie Jonádábá/ syná Rechábowego/ dosyć uczynili rozkazániu Ojcá swego/ ktore im przykazał: ále ten lud nie jest mi posłuszny. 17 Przetoż ták mowi PAN/ BOG Zastępow/ Bog Izráelski: Oto Ja przywiodę ná Judę y ná wszystkie obywátele Jeruzalemskie wszystko złe/ ktorem wyrzekł przećiwko im: przeto/ żem mowił do nich/ á nie słucháli: y wołałem ich/ á nie ozwáli mi się.

b Jerem 7. 13. c 2 Krol. 17. 13. Jerem 18. 11. y 25. 5. Ionas. 3. 8.

18 A Domowi Rechábitow rzekł Jeremiasz: Ták mowi PAN Zastępow/ BOG Izráelski; Dla tego/ żeśćie posłuszni rozkazániu Jonádábá Ojcá wászego/ y strzeżećie wszystkich przykazań jego/ á czynićie według wszystkiego co wam rozkazał: 19 Przetoż ták mowi PAN Zastępow/ BOG Izráelski: Nie będźie wygłádzony mąż *z rodu* Jonádábá syná Rechábowego/ ktoryby stał przed obliczem mojim/ po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Proroctwo Ieremiaszowe w Księgi z rozkazánia Bożego wpisáne. 8. I w zgromadzeniu ludu przeczytáne. 23. Od Ioákimá spalone. 28. Pomstá dla tego nád nim ogłoszona. 32. Iego Proroctwá w inne Księgi wpisáne.

1 Y Stáło się roku czwartego Joákimá syná Jozyaszowego/ Królá Judskiego: stáło się *mowię* to słowo do Jeremiaszá od PANA/ mowiąc: 2 Weźmi sobie Księgi/ á nápisz ná nich wszystkie słowá/ ktorem mowił do ćiebie przećiw Izráelowi/ y przećiw Judźie/ y przećiw wszystkim narodom ode dniá ktoregom mawiał z tobą/ ode dni Jozyaszowych/ áż do dniá tego. 3 Aza snadź/ *gdy* usłyszy dom Judski o tym wszystkim złym/ ktore Ja im myślę uczynić/ nawroći się káżdy od złey drogi swey/ ábym był miłośćiw nieprawośćiam ich/ y grzechom ich.

4 PRzetoż wezwał Jeremiasz Bárucha

ruchá syná Neriaszowego: Y nápisał Báruch w Kśięgi/ z ust Jeremiaszowych/ wszystkie słowá PAńskie/ ktore mowił do niego. 5 Potym przykazał Jeremiasz Báruchowi/ mowiąc: Ja będąc zátrzymány/ nie mogę wniść do domu PAńskiego. 6 Przetoż ty idź/ á czytaj ná tych Kśięgách coś nápisał z ust mojich/ słowá PAńskie/ przed uszymá ludu w domu PAńskim/ w dźień Postu: tákże też przed uszymá wszystkich z Judy/ ktorzyby przyszli z miast swojich/ czytaj je. 7 Owa/ snadź przydźie modlitwá ich przed oblicze PAńskie/ á náwroći śię káżdy od złey drogi swojey/ bo wielka jest zápálczywość y gniew/ w ktorym mowił PAn przećiwko temu ludowi. 8 Tedy uczynił Báruch/ syn Neriaszow według wszystkiego/ co mu rozkazał Jeremiasz Prorok/ czytájąc z Kśiąg słowá PAńskie w domu PAńskim.

9 Y Stáło śię roku piątego/ zá Joákimá syná Jozyaszowego/ Królá Judskiego/ w mieśiącu dźiewiątym/ że zápowiedźiano post/ przed twarzą PAńską/ wszystkiemu ludowi w Jeruzalem/ y wszystkiemu ludowi ktory śię był zszedł z miast Judskich do Jeruzalem. 10 Y czytał Báruch z Kśiąg słowá Jeremiaszowe w domu PAńskim/ w pokoju Gemáriaszá/ syná Sáfánowego pisárzá/ w śieni wyższey/ w wejśćiu bramy nowey domu PAńskiego/ przed uszymá wszystkiego ludu. 11 A *gdy* usłyszał Micheasz/ syn Gemáriaszá/ syná Sáfánowego wszystkie słowá PAńskie/ z Kśiąg: 12 Zstąpił do domu Krolewskiego do komory pisárzowey: á oto tám wszystkie Kśiążętá śiedźiáły: Elisámá pisarz: y Delájasz syn Semájaszow: y Elnátán syn Achborow: y Gemáriasz syn Sáfánow: y Sedekiasz syn Chánániaszow: y wszystkie Kśiążętá. 13 Y powiedźiał im Micheasz wszystkie słowá/ ktore słyszał/ gdy czytał Báruch z Kśiąg przed uszymá ludu.

14 PRzetoż posłáły wszystkie Kśiążętá do Báruchá/ Jehudę syná Nátániaszowego/ syná Selemiaszowego/ syná Chusowego/ áby rzekł; Kśięgi/ ná ktorycheś czytał przed uszymá ludu/ weźmi w rękę twą/ á podź. Wźiął tedy Báruch syn Neriaszow Kśięgi w rękę swą/ y przyszedł do nich. 15 Y rzekli do niego: Siądź proszę/ á czytaj to przed uszymá nászymi: y czytał Báruch przed uszymá ich. 16 A gdy usłyszeli wszystkie one słowá/ ulękły śię *wejrzał* jeden ná drugiego/ y rzekli do Báruchá: Záiiste oznájmiemy Krolowi te wszystkie słowá. 17 Y pytáli Báruchá/ mowiąc: Powiedz nam teraz/ jákoś pisał wszystkie te słowá z ust jego? 18 Y rzekł im Báruch. Z ust swych mowił do mnie wszystkie te słowá: á jam pisał ná Kśięgách inkaustem. 19 Tedy rzekły Kśiążętá do Báruchá: Idź/ á skryj śię ty/ y Jeremiasz: á 20 niech nikt nie wie gdźieśćie. Potym weszli do Królá do śieni/ á Kśięgi dáli schowáć do komory Elisámá pisárzá: y oznájmili przed Krolem *te* wszystkie słowá.

21 POsłał tedy Krol Jehudę/ áby wźiął one Kśięgi: ktory je wźiął z komory Elisámá pisárzá. Y czytał je Jehudá przed uszymá Krolewskimi/ y przed uszymá wszystkich Kśiążąt ktorzy stali przed Krolem. 22 A Krol śiedźiał w domu *w ktorym* źimie *bywał*, mieśiącá dźiewiątego: á ná ognisku przed nim 23 palił śię *ogień*. A gdy przeczytał Jehudá trzy álbo cztery kárty/ porzezał je *Krol* nożykiem pisárskim/ y wrzućił je w ogień ktory *był* ná ognisku/ áż zgorzáły wszystkie Kśięgi w ogniu/ ktory był ná ognisku. 24 Ale śię nie ulękli/ áni rozdárli szat swojich/ Krol y wszyscy słudzy jego/ 25 ktorzy słyszeli wszystkie te słowá. Owszem jeszcze gdy Elnátán/ y Delájasz/ y Gemáriasz/ przyczyniáli śię do Królá/ áby nie palił onych 26 Kśiąg/ tedy ich nie usłuchał. Ale rozkazał Krol Jeráhmeelowi/ synowi krolewskiemu: y Sárájaszowi/ synowi Asrielowemu: y Selemiaszowi synowi Abdeelowemu/ áby pojimáli Báruchá pisárzá/ y Jeremiaszá Proroká. Ale je PAn skrył.

27 Y Stáło śię słowo PAńskie do Jeremiaszá/ gdy Krol spalił

one Kśięgi/ y ſłowá ktore był ſpiſał Báruch / z uſt Jeremiaſzowych/ mowiąc : 28 Weźmi ſobie záſię Kśięgi inne/ á nápiſz ná nich wſzyſtkie ſłowá pierwſze/ ktore były w onych Kśięgách pierwſzych / ktore ſpalił Joákim Krol Judſki. 29 A o Joákimie Krolu Judſkim rzeczeſz : Ták mowi PAn : Tyś ſpalił te Kśięgi / mowiąc : Czemuś piſał ná nich / rzekſzy : Zápewne przyćiągnie Krol Bábiloński/ y ſpuſtoſzy tę ziemię/ y wygłádźi z niey człowieká y bydlę. 30 Przetoż ták mowi PAn o Joákimie Krolu Judſkim : Nie będźie miał/ ktoby śiedźiał ná ſtolicy Dawidowey: á trup jego a wyrzucony będźie ná gorącość we dnie/ á ná mroz w nocy. 31 Bo náwiedzę ná nim/ y ná naśieniu jego/ y ná ſługách jego nieprawość ich : y przywiodę ná nie/ y ná obywátele Jeruzalemſkie / y ná męże Judſkie to wſzyſtko złe/ o ktorymem mawiał do nich/ ále nie ſłucháli. 32 Tedy Jeremiaſz wźiął Kśięgi inne/ y dał je Báruchowi/ ſynowi Neriaſzowemu piſárzowi / ktory ná nich ſpiſał z uſt Jeremiaſzowych wſzyſtkie ſłowá *onych* Kśiąg/ ktore był ſpalił ogniem Joákim Krol Judſki : á nádto/ przydano do onych ſłow wiele rzeczy tym podobnych.

a Jerem 22,19.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Prorok zá przyczyną poſelſtwá Sedekiaſzowego, o ſpaleniu Jeruzalemu prorokuje. 11. Ale gdy uchodźił z Jeruzalemu, pojmany jeſt, ubity, y do więźienia ćieſkiego. 21. Potym do lekczejſzego wſadzony.

1 POtym krolował Krol Sedekiaſz ſyn Jozyaſzow/ miáſto Chonjaſzá ſyná Joákimowego / ktorego Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ w ziemi Judſkiey Krolem poſtánowił. 2 Lecz nie był poſłuſzny on/ y ſłudzy jego/ y lud oney ziemie ſłowom PAńſkim/ ktore mowił przez Jeremiaſzá Proroká. 3 Ale jednák Krol Sedekiaſz poſłał Jechuchálá ſyná Selemiaſzowego / y Sofoniaſzá ſyná Máázejaſzowego Kápłaná / do Jeremiaſzá Proroká / áby mowili : Modl śię proſzę zá námi PAnu Bogu náſzemu. 4 Bo Jeremiaſz jeſzcze wolno chodźił miedzy ludem/ y jeſzcze go było nie wſádzono do więźienia. 5 A wojſko Fáráonowe wyćiągnęło było z Egiptu : (A uſłyſzawſzy Cháldejczycy/ ktorzy byli oblegli Jeruzalem wieść o tym/ odćiągnęli od Jeruzalem) 6 Y ſtáło śię ſłowo PAńſkie do Jeremiaſzá Proroká/ mowiąc : 7 To mowi PAN/ BOG Izráelſki : Ták powiedzćie Krolowi Judſkiemu/ ktory was poſłał do mnie/ ábyśćie śię mnie rádźili : Oto wojſko Fáráonowe/ ktore wam przyćiągnęło ná pomoc/ wroći śię do ziemie ſwojey do Egiptu. 8 Y wrocą śię záśię Cháldejczycy/ y będą walczyli przećiwko temu miáſtu : y wezmą je/ y ſpalą je ogniem. 9 Ták mowi PAn : Nie zwodźćie duſz wáſzych/ mowiąc : Zápewne odćiągną od nas Cháldejczycy : Boć nie odćiągną. 10 Owſzem choćbyśćie porázili wſzyſtko wojſko Cháldejczykow/ ktorzy walczą z wámi/ á zoſtáliby z nich tylko zránieni/ *ći* z namiotow ſwojich powſtáną/ á to miáſto ogniem ſpalą.

11 GDy tedy odćiągnęło wojſko Cháldejczykow od Jeruzalem/ przed wojſkiem Fáráonowym: 12 Wychodźił Jeremiaſz z Jeruzalem áby ſzedł do ziemie Benjáminowey / áby ták uſzedł z pośrzodku ludu. 13 A gdy *już* był w bramie Benjáminowey/ był tám przełożony nád ſtrażą imieniem Jeryaſz/ ſyn Selemiaſzá/ ſyná Chánániaſzowego / ktory pojimał Jeremiaſzá Proroká/ mowiąc : 14 Do Cháldejczykow ty ućiekaſz. A Jeremiaſz odpowiedźiał: Nie prawdá : nie ućiekam do Cháldejczykow. Ale go nie chćiał ſłucháć/ owſzem pojimał Jeryaſz Jeremiaſzá/ 15 y przywiodł go do Kśiążąt. Tedy rozgniewawſzy śię Kśiążętá ná Jeremiaſzá/ ubili go : y podáli go do więźienia / do domu Jonátáná piſárzá : Bo z niego byli uczynili dom więźienia.

16 A Gdy wſzedł Jeremiaſz do onego dołu / á do táráſu ich / y śiedźiał tám Jeremiaſz przez wiele dni: 17 Tedy poſtawſzy Krol Sedekiaſz / wźiął go/ y pytał go Krol w domu ſwojim potájemnie/ mowiąc : Jeſt-

że jákie słowo od PAná? Y odpowiedział Jeremiasz: Jest: Przytym rzekł: W ręce Królá Bábilońskiego podány będziesz. 18 Nád to rzekł Jeremiasz do Królá Sedekiaszá; Cożem zgrzeszył przećiwko tobie, y sługom twojim, y ludowi temu, żeśćie mię podáli do tego domu więzienia? 19 Y gdzież są Prorocy wászy, ktorzy wam prorokują, mowiąc: Nie przydzie Krol Bábiloński ná was, áni ná tę ziemię. 20 Słuchajże teraz proszę, Krolu Pánie moj, niech będzie prośbá mojá ważna przed tobą: Nie odsyłajże mię do domu Jonátáná pisárzá, dbym tám nie umárł. 21 A ták roskazał Krol Sedekiasz, áby wsádzony był Jeremiasz do śieni strażey: á izby mu dawano bochenek chlebá ná dźień z ulice piekárskiey, pokiby nie był strawiony wszystek chleb w mieśćie. A ták śiedźiał Jeremiasz w śieni strażey.

ROZDZIAL XXXVIII.

VVrzucenie Ieremiaszá od Kśiążąt do bárzo ćięszkiego więźienia. 7. Iáko mu z niego wynić dopomożono. 14. Y iáko śię z nim Krol rozmawiał.

1 Y Usłyszał Sefátiasz syn Mátánow: y Godoliasz, syn Fássurow: y Juchál syn Selemiaszow: y Fássur, syn Melchiaszow, słowá, ktore Jeremiasz mowił do wszystkiego ludu, mowiąc: 2 Ták mowi PAn: Ktoby został w tym a mieśćie, zginie od mieczá, od głodu y od moru: ále ktoby wyszedł do Cháldejczykow, żyć będźie, á będźie mu duszá jego zá korzyść, y żyw zostánie. 3 Ták mowi PAn: Pewnie podáne będźie to Miásto w ręce wojská Królá Bábilońskiego, y weźmie je. 4 Przetoż rzekły one Kśiążętá do Królá: Niech umrze ten mąż: ponieważ on b osłabia ręce mężow walecznych, pozostáłych w tym mieśćie, y ręce wszystkiego ludu, mowiąc do nich tákie słowá. Abowiem ten mąż nie szuka pokoju ludowi temu, ále złego. 5 Tedy rzekł Krol Sedekiasz: Oto jest w ręce wászey: bo Krol nic zgołá nie może przećiwko wam. 6 A ták wźięli Jeremiaszá, ktory był w śieni strażey, y wrzućili go do dołu Málchiaszá, syná krolewskiego, y zpuśćili Jeremiaszá po powrożiech: á w tym dole nie było nic wody, tylko błoto, ták tonął Jeremiasz w onym błoćie.

7 A Le gdy usłyszał Ebedmelech Murzyn, dworzánin, ktory był w domu Krolewskim, że Jeremiaszá podano do dołu: (á Krol śiedźiał w bramie Benjáminowey) 8 Wnet wyszedł Ebedmelech z domu krolewskiego, y rzekł do Królá, mowiąc: 9 Krolu Pánie moj, źle uczynili ći mężowie wszystko co uczynili Jeremiaszowi Prorokowi, że go wrzućili do tego dołu: boć by był umárł y ná pierwszym miejscu od głodu: ponieważ już niemász żadnego chlebá w mieśćie. 10 Przetoż roskazał Krol Ebedmelechowi Murzynowi, mowiąc: Weźmi z sobą z tąd trzydźieśći mężow, á wyćiągni Jeremiaszá Proroká z tego dołu, 11 niżby umárł. Tedy wźiął Ebedmelech one męże z sobą, y wszedł do domu krolewskiego pod skárbnicę, y nábrał z támtąd stárych szmáćiśk podártych: szmáćiśk, mowię, zbotwiáłych, ktore spuśćił do Jeremiaszá do onego dołu po powrożiech. 12 Y rzekł Ebedmelech Murzyn do Jeremiaszá: Nuże podłoż te stáre podárte y zbotwiáłe szmáćiská pod pachy rąk twojich pod powrozy. Y uczynił ták Jeremiasz. 13 Wyćiągnęli tedy Jeremiaszá powrozámi, y dobyli go z onego dołu: y śiedźiał Jeremiasz w śieni strażey.

14 T Edy posłał Krol Sedekiasz, y wźiął Jeremiaszá Proroká do śiebie do trzećich drzwi, ktore były przy domu PAńskim. Y rzekł Krol Jeremiaszowi: Spytam ćię o jednę rzecz, nie tái nic przedemną. 15 Y rzekł Jeremiasz do Sedekiaszá: Jeslić co powiem, pewnie mię zábijesz? A jeslić co porádzę, nie usłuchasz mię. 16 Tedy przyśiągł Krol Sedekiasz Jeremiaszowi potájemnie, mowiąc: Żywie PAN, ktory nam te dusze stworzył, że ćię nie zábiję áni ćię wydam w ręce mężow tych, ktorzy szukáją duszę twojey. 17 Y rzekł Jeremiasz do Sedekiaszá: Ták mowi PAN Bog

a Jerem. 21. 9.

b 1. Psuje serce.

Zaſtępow / BOG Izráelſki: Jeſli dobrowolnie wynidźieß do Kśiążąt Królá Bábilońſkiego / tedy żyć będźie duſzá twojá / á to miáſto nie będźie ſpalone ogniem: á ták żyw zoſtánieß ty y dom twoj. 18 Ale jeſli nie wynidźieß do Kśiążąt Królá Bábilońſkiego / pewnie będźie podáne to miáſto w ręce Cháldejczykow / y ſpalą je ogniem: á y ty nie ujdźieß ręki ich. 19 Tedy rzekł Krol Sedekiaß do Jeremiaßá: Bárzo śię boję Zydow/ktorzy poućiekáli do Cháldejczykow/ bym ſnadź nie był wydány w ręce ich/ á ßydźiliby ze mnie. 20 Y rzekł Jeremiaß: Nie wydádzą: Słuchaj proßę głoſu PAńſkiego/ ktoryć ja opowiádam: á będźieć dobrze/ y żyć będźie dußá twojá. 21 A jeſli śię będźieß zbraniał wyniść/ tedy to jeſt słowo ktore mi PAN pokazał: 22 Ze oto wßyſtkie niewiáſty / ktore zoſtáły w domu Królá Judſkiego / będą wywiedźione do Kśiążąt Królá Bábilońſkiego/á te ſáme rzeką: Námowili ćię y otrzymáli to ná tobie przyjaćiele twoji / że ulgnęły c w błoćie nogi twoje/ y cofnęły śię ná zad. 23 Wßyſtkie tákże żony twoje/ y ſyny twoje wywiodą do Cháldejczykow / y ty ſam nie ujdźieß ręki ich: owßem ręką Królá Bábilońſkiego będźieß pojimány/ y to miáſto ſpalą d ogniem.

24 TEdy rzekł Sedekiaß do Jeremiaßá: Niechaj nikt nie wie o tym / ábyś nie umárł. 25 A jeſliby Kśiążętá uſłyßawßy żem mowił z tobą przyßły do ćiebie/ y rzekłyć: Powiedz nam proßę / coś mowił z Krolem? Nie taj przed námi/ á nie zábijemy ćię: Co z tobą Krol mowił? 26 Tedy im rzeczeß: Przełożyłem prozbę moję przed Krolem/ áby mię zás nie *kazał* odwieść do domu Jonátánowego/ żebym tám nie umárł. 27 Y zeßły śię wßyſtkie Kśiążętá do Jeremiaßá / y pytáły go: ktory im powiedźiał według tego wßyſtkiego / jáko mu był Krol rozkazał: A ták milcząc odeßli od niego/ gdyż śię to było nie ogłośiło. 28 A Jeremiaß śiedźiał w śieni ſtraży áż do onego dniá / ktorego wźięto Jeruzalem: Gdźie był gdy dobywano Jeruzalemu.

c T. Ześ odſtąpił Królá Bábilońſkiego. • Krol. 24.20. d H. Spáliß.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Jeruzalemu dobyto, Sedekiaßá pojimano, y záwiedźiono do Bábilonu. 11. A Jeremiaß. 16. Y Ebedmelech obronieni.

1 ROku dźiewiątego a Sedekiaßá Królá Judſkiego / mieśiącá dźieśiątego / przyćiągnął Nábuchodonozor Krol Bábilońſki ze wßyſtkim wojſkiem ſwojim do Jeruzalem / y oblegli je. 2 A jedenaſtego roku Sedekiaßá / mieśiącá czwartego / dźiewiątego *dniá tegoż* mieśiącá / dobyto miáſtá. 3 Y wpádły do niego wßyſtkie Kśiążętá Królá Bábilońſkiego/ y uśiádły w bramie śrzedniey: Nergálſchárezer/Sámgárnebu / Sárſechim / Rábſárys/ Nergálſchárezer Rábmág: y wßyſtkie inne Kśiążętá Królá Bábilońſkiego.

4 A Gdy je ujrzał Sedekiaß Krol Judſki/ y/ że wßyſcy mężowie waleczni ućiekli / y wyßli w nocy z miáſtá drogą ogrodu krolewſkiego/ bramą między dwiemá murámi: ußedł też y Krol drogą ku puſzczy. 5 A wojſko Cháldejczykow goniło je / y dośćignęli Sedekiaßá ná rowninách Jerychá / y wźięli go / y przywiedli go do Nábuchodonozorá Królá Bábilońſkiego/ do Rebli/ do źiemie Emát: gdźie wydał przećiwko niemu Dekret. 6 Bo pomordował Krol Bábilońſki ſyny Sedekiaßowe w Rebli / przed oczymá jego/ y wßyſtkie náprzedniejße z Judy pomordował Krol Bábilońſki. 7 Ale oczy Sedekiaßowi wyłupił / á związawßy go łáńcuchámi miedźiánymi / prowádźił go do Bábilonu. 8 Dom tákże krolewſki/ y dom onego ludu/ ſpalili Cháldejczycy ogniem/ y mury Jeruzalemſkie rozwálili. 9 Ale oſtátek ludu/ ktory był zoſtał w mieśćie/ y zbiegi ktorzy byli poućiekáli do niego / y inny lud pozoſtáły záwiodł Nábuzárdán Hetman żołnierſki do Bábilonu. 10 Tylko napodlejßych b z ludu ktorzy nic nie mieli / zoſtáwił Nábuzárdán Hetman żołnierſki/ w źiemi Judſkiey: kto-

a 2 Krol. 25. 1. 2 Kron. 36.13. Ierem. 52. 4.

b 2 Krol. 25.12.

rym rozdał winnice y role dniá onego.

11 A O Jeremiaszu przykazał Nábuchodonozor Krol Bábiloński Nábuzárdánowi Hetmánowi żołnierskiemu/ mowiąc: 12 Weźmi go/ á pilnie go doglądaj/ á nie czyń mu nic złego: ále jákoć rzecze ták z nim postąp. 13 Przetoż posławszy Nábuzárdán Hetman żołnierski/ y Nebuszáśbán/ Rábsárys/ y Nergálscharezer/ Rábmág/ y wszyscy Hetmáni Krolá Bábilońskiego: 14 Posławszy/ mowię/ wzięli Jeremiaszá z sieni straży/ y poruczyli go Godoliaszowi synowi Ahikámá syná Sáfánowego/ áby go dowiodł do domu: á ták mieszkał w pośrzod ludu.

15 Y Stáło śię do Jeremiaszá słowo Páńskie/ gdy jeszcze był zámkniony w sieni straży/ mowiąc: 16 Idź/ á powiedz Ebedmelechowi Murzynowi/ mowiąc: Ták mowi PAN Zastępow/ Bog Izráelski: Oto Ja przywiodę słowá moje ná to miásto ku złemu/ á nie ku dobremu: y wypełnią śię przed obliczem twojim dniá onego. 17 Ale ćiebie wybáwię onegoż dniá/ mowi PAN/ y nie będźiesz podány w ręce mężow/ ktorych śię ty oblicza boisz. 18 Abowiem ćię pewnie wyrwę/ ábyś od mieczá nie upadł: Ale będźiesz miał duszę twoję zá korzyść: przeto/ żeś położył nádźieję we mnie/ mowi PAN.

ROZDZIAL XL.

VVypuszczenie z więźienia Ieremiaszá. 6. Y zániechánie go w ziemi Iudskiey. 7. Zgromádzenie do Godoliaszá ostatku ludu Iudskiego. 13. Zdrády Izmáelowe, y zginienie Godoliaszowe.

1 Słowo ktore śię stáło do Jeremiaszá od PAná/ gdy go wypuśćił Nábuzárdán Hetman żołnierski z Rámy/ wziąwszy go/ gdy był związány łáncuchámi w pośrzod wszystkich więźniow Jeruzalemskich y Judskich/ ktore wiedźiono do Bábilonu. 2 A ták wziął Hetman żołnierski Jeremiaszá/ y rzekł do niego: PAN Bog twoj opowiedźiał był to złe przećiwko miejscu temu. 3 Przetoż je przywiodł y uczynił PAN jáko mowił: bośćie zgrzeszyli PAnu/ á nie słucháliśćie głosu jego/ y dla tego śię wam to stáło. 4 Teraz tedy oto ćię rozwięzuję dziś z tych łáncuchow/ ktore są ná rękách twojich. Jeslić śię zda rzeczą dobrą iść ze mną do Bábilonu/ podź: Ja o tobie będę záwiádował. A jeslić śię nie podoba iść ze mną do Bábilonu/ tedy zániechaj. Oto tá wszystká ziemiá jest przed obliczem twojim: gdźie wolisz/ á gdźieć śię podoba iść/ tám idź. 5 A ponieważ śię tu on a więcey nie wroći/ udaj śię do Godoliaszá syná Ahikámowego/ syná Sáfánowego/ ktorego przełożył Krol Bábiloński nád miásty Judskimi/ á mieszkaj z nim w pośrzod ludu: álbo gdźieć śię kolwiek podoba iść/ idź. Y dał mu Hetman żołnierski ná drogę/ y upominek/ y odpráwił go. 6 Przyszedł tedy Jeremiasz do Godoliaszá syná Ahikámowego do Másfy/ y mieszkał z nim w pośrzod ludu/ ktory był pozostał w ziemi.

a T. Godoliasz mieszkájący w Másfie. v. 6. 10.

7 A Gdy usłyszeli wszyscy Hetmáni wojsk/ ktorzy byli w polách/ oni y wszystek lud ich/ że Krol Bábiloński postánowił Godoliaszá/ syná Ahikámowego nád oną ziemią: á iż mu zlećił męże y niewiásty y dźiatki: á to napodlejsze oney ziemie/ te ktorzy nie byli zápromádzeni do Bábilonu: 8 Tedy przyszli do Godoliaszá do Másfy: to jest/ Izmáel syn Náthániaszow: tákże Johánán/ y Jonátán synowie Káreaszowi: y Serájasz syn Tánchumetow: y synowie Efáj Netofátczyká: y Jezániasz Syn Máchátow/ oni/ y lud ich. 9 Tedy im przyśiągł Godoliasz syn Ahikámá/ syná Sáfánowego y ludowi ich/ mowiąc: Nie bojćie śię służyć Cháldejczykom: Zostańćie w ziemi/ y służćie Krolowi Bábilońskiemu/ á dobrze wam będźie. 10 Bo oto y ja mieszkam w Másfie/ ábym służył Cháldejczykom ktorzy przychodzą do nas. A wy zbierajćie wino y letni owoc/ y oliwę/ á składajćie do naczynia wászego/ y mieszkajćie w mieśćiech wászych ktore trzymaćie. 11 Tákże y wszyscy Zy-

b 2 Krol. 25. 24.

dzi ktorzy byli u Moábczykow / y miedzy ſyny Ammonowymi / y miedzy Edomczykámi / y ktorzy byli we wßyſtkich ziemiách / uſłyßawßy że Krol Bábiloński zoſtáwił oſtátek ludu z Judy / á yż przełożył nád nimi Godoliaßá ſyná Ahikámá / ſyná Sáfánowego : 12 Wrocili śię wßyſcy Zydzi ze wßyſtkich mieyſc do ktorych byli zágnáni / y przyßli do ziemie Judſkiey do Godoliaßá / do Máſſy / y názbieráli winá / y letnego owocu bárzo wiele.

13 Ale Johánán ſyn Káreaßow y wßyſtkie Kśiążętá woyſk ktore były w polu / przyßły do Godoliaßá do Máſſy : 14 Y rzekli do niego : Wießże o tym / że Báhális Krol ſynow Ammonowych poſłał Izmáelá ſyná Nátániaßowego / áby ćię zábił ? Ale im nie uwierzył Godoliaß ſyn Ahikámá. 15 Nád to / Johánán ſyn Káreaßow / rzekł do Godoliaßá potáiemnie w Máſſie / mowiąc : Niech idę proßę / á zábiję Izmáelá ſyná Nátániaßowego : wßák śię o tym nikt nie dowie. Przeczby ćię miał zábić / á roſproßeniby mieli bydź wßyſcy Zydowie / ktorzy śię zebráli do ćiebie / y zginąć oſtátek z Judy ? 16 Ale Godoliaß Syn Ahikámow rzekł do Johánáná Syná Káreaßowego ; Nieczyń tego : Bo ty nieprawdę mowiß o Izmáelu.

ROZDZIAŁ XLI.

Zámordowánie Godoliaßá, y innych niektorych Zydow, y Chaldeyczykow od Izmáela. 11. Woyná Johánánowá przećiwko Izmáelowi, y zwyćięſtwo jego nád nim.

1 Y Stáło śię mieśiącá śiodmego / że przyßedł Izmáel ſyn Nátániaßá / ſyná Eliſámowego / z naśienia Krolewſkiego / y Hetmáni krolewſcy / to jeſt / dźieśięć mężow z nim / do Godoliaßá ſyná Ahikámowego / do Máſſy ; y jedli tám ſpołu chleb w Máſſie. 2 Potym wſtawßy Izmáel / ſyn Nátániaßow / y dźieśięć mężow ktorzy z nim byli / zábili Godoliaßá / ſyná Ahikámá / ſyná Sáfánowego mieczem : zábili mowię tego / ktorego był przełożył Krol Bábiloński nád oną ziemią. 3 Wßyſtkie tákże Zydy ktorzy byli z nim / z Godoliaßem / w Máſſie : y one Cháldeyczyki / ktore tám ználazł / męże waleczne / pobił Izmáel.

4 A Dniá wtore / gdy zábił Godoliaßá (o czym nikt niezwiedźiał) 5 Przyßli niektorzy z Sychem / z Sylo / y z Sámáryjey / mężow ośmdźieśiąt / ogoliwßy brody / y rozdárßy ßáty / y podrápawßy śię : ktorzy ofiárę śniedną / y kádźidło w rękách ſwych mieli / áby je odnieśli do domu PAńſkiego. 6 Tedy Izmáel / ſyn Nátániaßow wyßedł przećiwko nim z Máſſy / á idąc / ßedł y płákał. A gdy śię potkał z nimi / rzekł do nich ; Podźćie do Godoliaßá / ſyná Ahikámowego. 7 Ale gdy przyßli w pośrzod miáſtá / pobił je Izmáel / ſyn Nátániaßow / y wrzućił je w doł ſam / y mężowie ktorzy z nim byli. 8 Lecz śię dźieśięć mężow ználázło miedzy nimi / ktorzy rzekli do Izmáelá : Nie zábijaj nas : bo mamy ſkárby ſkryte w polu : pßenice / y jęczmienia / y oliwy / y miodu. Y pohámował śię / á nie zábił ich miedzy bráćią ich. 9 A doł do ktorego Izmáel wrzućił do Godoliaßá wßyſtkie trupy onych mężow ktore pobił / ten jeſt ktory vczynił Krol Azá / bojąc śię Báázy / Królá Izráelſkiego / ktory nápełnił Izmáel / ſyn Nátániaßow pobitymi. 10 Y pobrał w niewolą Izmáel wßyſtkie oſtátki ludu / ktore były w Máſſie / corki krolewſkie / y wßyſtek lud ktory był zoſtał w Máſſie / ktore był poruczył Nábuzárdán Hetman żołnierſki Godoliaßowi / ſynowi Ahikámowemu : y wźiął je w pojimánie Izmáel / ſyn Nátániaßow / y poßedł uchodząc do ſynow Ammonowych.

11 W Tym uſłyßał Johánán ſyn Káreaßow / y wßyſcy Hetmáni onych woyſk ktorzy byli z nim / o tym wßyſtkim złym / ktore vczynił Izmáel ſyn Nátániaßow. 12 Y wźięli wßyſtek ſwoj lud / y ćiągneli áby zwiedli bitwę z Izmáelem ſynem Nátániaßowym / ktorego ználeźli v wod wielkich / ktore ſą w Gábáon. 13 A gdy vyrzał wßyſtek lud ktory był z Izmáelem / Johánáná / ſyná

Kåreaszowego/ y wszystkie Kśiążętá woyſk/ ktorzy z nim byli / vrádowáli śię. 14 A obroćiwszy śię wszystek on lud/ ktory był wźiął w niewolą Izmáel z Máſsy / wroćił śię zásię á przyszedł do Iohánáná/ syná Káreaszowego. 15 Ale Izmáel syn Nátániaszow / uszedł z ośmią mężow przed Iohánánem / y przyszedł do synow Ammonowych.

16 PRzetoż wźiął Iohánán / syn Káreaszow/ y wszystkie Kśiążętá woyſk/ ktorzy z nim byli/ wszystek ostátek ludu / ktory zás przywiodł od Izmáelá / syná Nátániaszowego z Máſsy / gdy zábił Godoliaszá/ syná Ahikámowego: mężé waleczné/ y niewiásty/ y dźiatki/ y komorniki/ ktore zás przywiodł z Gábáonu. 17 A odszedszy pomieszkáli w gospodźie Chimchámowey / ktorą jest u Betlehemu: áby idąc uszli do Egiptu 18 przed Cháldejczykámi. Bo śię ich bali/ przeto / że był zábił Izmáel syn Nátániaszow Godoliaszá/ syná Ahikámowego : ktorego był przełożył Krol Bábiloński nád oną źiemią.

ROZDZIAŁ XLII.

Dowiádują śię Kśiążętá Iudſkie o woli Bożey. 7. Ná co im Bog przez Proroká dostátecznie odpowiada.

1 POtym przystąpiły wszystkie Kśiążętá woyſk / y Iohánán/ syn Káreaszow/ y Iázániasz/ syn Hoszájaszow / y wszystek lud od máłego áż do wielkiego. 2 Y rzekli do Ieremiaszá Proroká : Niech przydźie prośbá / prozbá nászá przed oblicze twoje/ á modl śię zá námi PANU Bogu twemu / zá wszystek ten ostátek: bo nas máło zostáło z wiela/ jáko to widźisz oczymá twymi: 3 A niech nam oznájmi PAN BOG twoj drogę / ktorąbyśmy chodźić y cobyśmy czynić mieli. 4 Y rzekł do nich Ieremiasz Prorok ; Słysze: Oto ja modlić śię będę PAnu Bogu wászemu/ według słow wászych: á cokolwiek wam PAn odpowie / oznájmię wam/ nie zátáję nic przed wámi. 5 Oni zásię rzekli do Ieremiaszá ; Niech będźie PAn miedzy námi świádkiem prawdźiwym y wier-

nym: jeśli nie uczynimy według káżdego słowá/ z ktorym ćię poszle 6 PAn BOG twoj do nas. Bądź dobrze/ bądź źle/ głosu PAná Bogá nászego / dla ktorego ćię posyłamy do niego/ usłuchamy : áby śię nam dobrze dźiało/ gdy będźiemy słucháć głosu PAná Bogá nászego.

7 A Po wyśćiu dźieśiąći dni/ gdy śię stáło słowo PAńſkie do 8 Ieremiaszá : Záwołał Iohánáná syná Káreaszowego / y wszystkich Kśiążąt woyſk ktorzy z nim byli/ y wszystkiego ludu/ od máłego áż do 9 wielkiego: Y rzekł do nich ; Ták mowi PAn/ Bog Izráelski/ do ktoregośćie mię posłáli/ ábym przedłożył prozbę wászę przed obliczem 10 jego: Jeśli śię náwroćićie/ y zostániećie w tey źiemi / zájiste pobuduję was/ á nie zepsuję ; y wszczepię was / á nie wykorzenię : bo mi żal tego złego/ ktorem wam uczynił. Nie bojćież śię obliczá Krolá Bábilońſkiego / ktorego śię wy bojićie: 11 Nie bojćie śię go / mowi PAN ; Bom jest z wámi/ ábym was wybáwił/ y wyrwał was z ręki jego. 12 Nád to zjednam wam łáskę/ áby śię zmiłował nád wámi/ y dał śię wam 13 wroćić do źiemie wászey. Ale rzeczećieli ; Nie zostániemy w tey źiemi / nie słuchájąc głosu PAná Bo- 14 gá wászego : A mowiąc ; Żadną miárą : Ale do źiemie Egipſkiey pojdźiemy / gdźie nie ujrzymy wojny/ áni głosu trąby nie usłyszymy/ á chlebá łáknąć nie będźiemy / y tám mieszkáć będźiemy:

15 PRzetoż teraz słuchajćie słowá PAńſkiego ostátki Judſkie: Ták mowi PAn Zastępow / BOG Izráelski ; Jeśli wy upornie przy tym zostániećie/ ábyśćie szli do źiemie Egipſkiey / á pojdźiećieli ábyśćie tám mieszkáli : 16 Tedy was pewnie miecz/ ktorego śię bojćie/ tám w źiemi Egipſkiey doścignie ; y głod/ ktorego śię obawiaćie/ tám przydźie ná was w Egipćie/ y tám 17 pomrzećie. Tákći śię stánie tym wszytkim mężom/ ktorzy śię ná to koniecznie událi iść do Egiptu/ áby tám pielgrzymowáli / że pomrą od mieczá/ od głodu / y od moru : á ża-

den z nich nie zoſtánie/ áni kto vjdźie przed tym złym/ ktore Ja przywiodę ná nie.

18 BO ták mowi PAn Zaſtępow/ BOG Izráelſki: Jáko ſię wylałá popędliwość mojá/ y gniew moj ná obywátele Jeruzálemſkie/ ták ſię wyleje zápálczywość mojá ná was/ gdy wnidźiećie do Egiptu: y będźiećie ná przeklinánie/ y ná zdumienie: y ná złorzeczenie/ y ná háńbę: á nie oglądaćie więcey mieyſcá tego.

19 Do waſći mowi PAn/ o oſtátki Judſkie! Nie wchodźćie do Egiptu: Wiedzćie wiedząc/ (bo ſię dźiś oświadczam przećiwko wam)

20 Ponieważeśćie zwiedli duſze wáſze/ poſławſzy mię do PANA Bogá wáſzego/ mowiąc: Modl ſię zá námi PAnu Bogu náſzemu/ á według wſzyſtkiego cokolwiek powie PAN Bog náſz/ ták nam oznáymi: á my vczynimy.

21 A gdy wam to dźiś oznáymuję/ wſzákże nie ſłucháćie głoſu PANA Bogá wáſzego/ we wſzyſtkim o co mię do was poſłał:

22 Przetoż/ mowię/ wiedzćie wiedząc że mieczem/ głodem/ y morem pomrzećie ná tym mieyſcu/ do ktorego prágniećie wniść/ ábyśćie tám pielgrzymowáli.

ROZDZIAL XLIII.

Zprzećiwiáją ſię jáwnie woli Bożey Kśiążętá ludzkie, y udawáją ſię do Egiptu. 8. Proroctwo Jeremiaſzá przećiwko Egiptowi.

1 A Gdy przeſtał Jeremiaſz mowić do wſzyſtkiego ludu wſzyſtkich słow PAná Bogá ich/ z ktorymi go był poſłał PAn BOG ich do nich/ wſzyſtkich *mowię* tych słow:

2 Rzekł Azáryaſz ſyn Hoſájaſzow/ y Johánán ſyn Káreaſzow/ y wſzyſcy mężowie pyſzni/ mowiąc do Jeremiaſzá: Kłamſtwo ty powiádaſz; Nie poſłał ćię PAN Bog náſz/ mowiąc: Nie chodźćie do Egiptu/ ábyśćie tám mieſzkáli.

3 Ale Báruch/ ſyn Neriaſzow podſzczuwa ćię przećiwko nam/ áby nas wydał w ręce Cháldejczykow/ żeby nas pobili/ álbo nas zábráli do Bábilonu.

4 Y nie vſłuchał Johánán ſyn Káreaſzow/ y wſzyſtkie Kśiążętá woyſk/ táże y

5 wſzyſtek lud głoſu PAńſkiego/ żeby zoſtáli w źiemi Judſkiey. Ale Johánán ſyn Káreaſzow/ y wſzyſtkie Kśiążętá woyſk/ wźięli wſzyſtek oſtátek z Judy/ ktorzy ſię byli wroćili ze wſzyſtkich narodow/ do ktorych byli wygnáni/ áby mieſzkáli w źiemi Judſkiey:

6 Męże/ y niewiáſty/ y dźieći/ y corki krolewſkie/ y káżdą duſzę ktorą Nábuzárdán Hetman żołnierſki/ z Godoliaſzem ſynem Ahikámowym/ ſyná Sáfánowego/ zoſtáwił; y z Jeremiaſzem Prorokiem/ y z Báruchem ſynem Neriaſzowym:

7 Y weſzli do źiemie Egipſkiey/ bo nie byli poſłuſzni głoſowi PAńſkiemu/ y przyſzli áż do Táchpánches.

8 Y Stáło ſię słowo PAńſkie do Jeremiaſzá w Táchpánches/ mowiąc:

9 Nábierz w rękę ſwe kámienia wielkiego/ á ſkryj je w glinę/ w cegielnicy/ ktora jeſt przed bramą domu Fáráonowego w Táchpánches/ przed oczymá mężow Judſkich.

10 A rzecz im: Ták mowi PAn Záſtępow/ BOG Izráelſki: Oto Ja poſlę y przywiodę Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego ſługę mego/ y poſtáwię ſtolicę jego ná tym kámieniu ktorem ſkrył: Y rozbije máyeſtat ſwoj ná nim.

11 Bo przyćiągnąwſzy/ wytráći źiemię Egipſką: Ktorzy ná a śmierć *oddáni*, ná śmierć *pojdą*; á ktorzy do więźienia/ do więźienia; á ktorzy pod miecz/ pod miecz.

12 Y zápali ogień w domách bogow Egipſkich/ y popali je/ á one pobierze do więźienia: y odźieje ſię źiemią Egipſką/ jáko ſię odźiewa páſterz ſzátą ſwoją/ y wynidźie z támtąd w pokoju:

13 Gdy pokruſzy ſłupy w b Betſemes/ ktore *jeſt* w źiemi Egipſkiey/ y domy bogow Egipſkich popali ogniem.

a Jerem. 15. 2. Zach. 11. 9.

b T. VV domu słońcá.

ROZDZIAL XLIV.

Obwinienie Zydow w Egipćie mieſzkájących. 7. Z bałwochwalſtwa. 9. Z ociątności ich. 15. Z jáwnego odporu woli Bożey. 26. Proroctwo o dobyćiu Egiptu przez Cháldejczyki.

1 SŁowo ktore ſię ſtáło do Jeremiaſzá/ o wſzyſtkich Zydách/ ktorzy mieſzkáli w źiemi Egipſkiey:

ktorzy mieszkáli w Migdolu / y w Táchpánches / y w Nof / y w ziemi Pátros / mowiąc : Ták mowi PAn Zastępow / Bog Izráelski : Wyśćie widźieli wszystko ono złe ktorem przywiodł ná Jeruzalem / y ná wszystkie miástá Judskie : że oto puste są podźiś dźień / y niemász w nich obywátelá : 3 Dla złośći ich ktorą czynili / áby mię do gniewu pobudzáli / chodząc kádźić / y służyć bogom cudzym / ktorych nie ználi sámi / wy y Ojcowie wászy. 4 Choćiam posyłał a do was wszystkie sługi moje Proroki / ráno wstawájąc / y posyłájąc / á mowiąc : Nie czyńćie proszę tey obrzydliwośći / ktorey nienawidzę. 5 Ale nie usłucháli áni b nákłonili ucha swego / áby śię odwroćili od złośći swojey / á nie kádźili bogom cudzym. 6 Przetoż wylany jest gniew moj / á zápálczywość moja zápáliłá śię w mieśćiech Judskich / y w ulicách Jeruzalemskich / y obroćiły śię w pustynią / y w zburzenie / jáko śię to dźiś pokázuje.

a Jerem 25. 4.

b Jerem 11. 8. y 17. 23 y 35. 15

7 TEraz tedy ták mowi PAn / Bog Zastępow / Bog Izráelski : Czemu wy czynićie tę złość wielką przećiwko duszam wászym / áby z was był wykorzeniony mąż y niewiástá / dźiećię y ssący / z pośrzodku Judy / ták / żeby z was nic nie zostáło : 8 Drażniąc mię sprawámi rąk wászych / kádząc bogom cudzym w ziemi Egipskiey / do ktoreyśćie weszli / ábyśćie tám pielgrzymowáli / á iżbyśćie byli wykorzenieni / á byli ná przekleństwo / y ná háńbę u wszystkich narodow ná ziemi ? 9 Azaśćie zápámiętáli ná złośći Ojcow wászych / y ná złośći Krolow Judskich / y ná złośći żon ich / y ná złośći wásze / y ná złośći żon wászych / ktorych śię dopuśćiły w ziemi Judskiey / y po ulicách Jeruzalemskich ? 10 Nie upokorzyli śię / áż do dniá tego / y nie bali śię dni chodźili w Zakonie mojim / y w ustáwách mojich / ktore podawam wam / y Ojcom wászym. 11 Przetoż ták mowi PAn Zastępow / Bog Izráelski : Oto Ja obrocę oblicze moje c przećiwko wam ná złe / dom wykorzenił wszystkiego Judę.

c Amos 9. 4.

12 Wygubię záiste ostátki Judskie / ktorzy upornie weszli do ziemie Egipskiey / áby tám pielgrzymowáli / ták / że zniszczeją wszyscy w ziemi Egipskiey : polęgą od mieczá / od głodu zniszczeją / od namnieyszego áż do nawiętszego / od mieczá y od głodu pomrą : á będą ná przeklinánie y ná wzdumienie y ná złorzeczenie y ná háńbę. 13 Bo náwiedzę te / ktorzy mieszkáją w ziemi Egipskiey / jákom náwiedźił Jeruzalem / mieczem / głodem / y morem. 14 Y nie będźie ktoby uszedł y został z ostátkow Judskich / ktorzy weszli do ziemie Egipskiey / áby tám pielgrzymowáli / áby śię záś wroćić mieli do ziemie Judskiey : do ktorey śię oni prágną wroćić y mieszkáć tám : Ale śię nie wrocą / tylko ći ktorzy ujdą.

15 TEdy odpowiedźieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie / ktorzy wiedźieli / y ż kádzáły żony ich bogom cudzym / one wszystkie niewiásty ktorych stało mnostwo wielkie / y wszystek lud ktory mieszkał w ziemi Egipskiey w Pátros / mowiąc : 16 W słowie / ktoreś mowił do nas Imieniem PAńskim / nieusłuchamy ćię : 17 Ale dosyć uczynimy káżdemu słowu ktore wynidźie z ust nászych / kádząc Krolowey niebieskiey / y spráwując jey ofiáry mokre / jákośmy czynili my / y ojcowie nászy / Krolowie nászy y Książętá násze w mieśćiech Judskich / y po ulicách Jeruzalemskich ; á nájadáliśmy śię chlebá / y dobrze nam było / á nic złegośmy nie widźieli. 18 Ale od tąd jákośmy przestáli kádźić krolowey niebieskiey y sprawowáć jey ofiar mokrych / ná wszystkim nam schodźi / á od mieczá y od głodu niszczejemy. 19 A gdy kádźimy krolowey d niebieskiey / y spráwujemy jey ofiáry mokre / izali jey bez mężow nászych pláćki czynimy / kształtując ją / y spráwując jey ofiáry mokre ?

d Jerem 7. 18.

20 TEdy rzekł Jeremiasz do wszystkiego ludu / do mężow y do niewiast y do wszystkiego pospolstwá ktorzy mu ták odpowiedźieli / mowiąc : 21 Izali ná kádzenie / ktorymeśćie kádźili w mieśćiech Judskich / y w

ulicách Jeruzalemskich/wy/y Ojcowie wászy/Krolowie wászy/ y Kśiążętá wásze/ y lud ziemie / nie wspomniał PAN / y nie wstąpiło *to* ná serce jego? 22 Ták/że nie mogł PAN dáley znośić złośći spraw wászych/ y obrzydliwośći ktoreśćie broili: dla tego śię stáłá ziemiá wászá spustoszeniem y zdumieniem/ y przeklęctwem / ták / że niemász *w niey* obywátelá / jáko śię to dźiś *pokázuje*: 23 Dla tego/ żeśćie kádźili *bałwanom*, y/żeśćie grzeszyli przećiw PAnu/ á nie słucháliśćie głosu PAńskiego/ á ták w zakonie jego / y w ustáwách jego/ áni w świádectwách jego nie chodźiliśćie: dla tego przyszło ná was to złe/jáko śię to dźiś *pokázuje*. 24 Nád to rzekł Jeremiasz do wszystkiego ludu/y do wszystkich niewiast: Słuchajćie słowá PAńskiego wszyscy ludźie Judscy/ktorzyśćie w ziemi Egipskiey.

25 Ták rzekł PAn Zastępow / Bog Izráelski/mowiąc; Wy y żony wásze mowiliśćie usty swymi/ y wypełniliśćie rękámi swymi/ mowiąc: Uczynimy dosyć ślubom nászym/ ktoreśmy poślubili/ ábyśmy kádźili krolowey niebieskiey/y sprawowáli jey ofiáry mokre: á ták wszystką śiłą wypełniaćie śluby wásze/ y *sámym* skutkiem wykonywaćie śluby wásze. 26 Przetoż słuchajćie słowá PAńskiego wszyscy ludźie Judscy/ ktorzy mieszkaćie w ziemi Egipskiey Oto Ja przyśięgam przez Imię moje wielkie / mowi PAn; że nie będźie więcey Imię moje wzywáne usty żadnego męża Judskiego po wszystkiey ziemi Egipskiey / ktoryby rzekł; Zywie Pánujący PAN. 27 Oto Ja będę czuł nád nimi ná złe/á nie ná dobre: y niszczeć będą wszyscy mężowie Judscy / ktorzy są w ziemi Egipskiey/mieczem y głodem/ 28 áż do szczętu wyginą. A ktorzy ujdą mieczá / wrocą śię z ziemie Egipskiey / do ziemie Judskiey / ludu máły poczet: y poznáją wszystek ostátek Judski ktorzy weszli do ziemie Egipskiey / áby tám pielgrzymowáli/ czyje śię słowo ostoi; moje/ czyli ich? 29 A to miejćie zá znák mowi PAn: że Ja was náwiedzę ná tym miejscu / ábyśćie wiedźieli iż śię prawdźiwie spełnią słowá moje nád wámi ku złemu. 30 Ták mowi PAn: Oto Ja podam Fáráoná Chofrá/Krolá Egipskiego / w ręce nieprzyjaćioł jego / y w ręce szukájących duszę jego: jákom podał Sedekiaszá Krolá Judskiego / w ręce Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego / nieprzyjaćielá jego / ktory szukał duszę jego.

ROZDZIAL XLV.

Bog gromi Barucha dla bojáźni. 5. A zgromiwszy, záśię go ćieszy.

1 Słowo / ktore mowił Jeremiasz Prorok do Bárucha/syná Neriaszowego/ gdy pisał te a słowá w Kśięgi z ust Jeremiaszowych / roku czwartego / *za* Joákimá syná Jozyaszá Krolá Judskiego / mowiąc: 2 Ták mowi PAN / BOG Izráelski o tobie Báruchu. 3 Rzekłeś: Biádá mnie teraz! bo PAN przyczynia żáłośći do boleśći mojey: upracowałem śię w wzdychániu mojim/ á odpoczynku nie znájduję. 4 Ták rzeczesz do niego: Ták mowi PAN: Oto/ com zbudował/Ja rozwalam: á com wszczepił/ Ja wyrywam: y tę wszystkę ziemię: 5 A ty sobie szukasz rzeczy wielkich? Nie szukaj. Bo oto Ja przywiodę złe ná wszelkie ćiáło/mowi PAn: ále tobie dam duszę twoję w korzyśći b ná wszelkich miejscách/ do kądkolwiek pojdźiesz.

a Jerem 36. 1.
b Jerem 21. 9. y 39. 18

ROZDZIAL XLVI.

Proroctwo o zwalczeniu Egiptu. 27. Obietnicá ludowi Judskiemu uczyniona o przyszłym wybáwieniu z niewoli.

1 Słowo PAńskie/ ktore śię stáło do Jeremiaszá Proroká przećiwko tym narodom.

2 Przećiwko Egiptowi. Przećiwko wojsku Fáráoná Nechá Krolá Egipskiego/ (ktore było nád rzeką Eufrátes a u Kárchemis/ktore poráził Nábuchodonozor Krol Bábiloński) roku czwartego Joákimá syná Jozyaszowego / Krolá Judskiego. 3 Gotujćie tarcz y páweże/ á wychodźćie ná wojnę. 4 Záprzągajćie konie/ á wśiadajćie jezdni: stańćie w helmiech: Wyćie-

a 2 Kron 35. 20.

rayćie ośćzepy/obleczćie śie w pancerze. Czemuż te widzę zátrwożone/ tył podawájące: á mocárze ich stárte y prętko vćiekájące/ ták/ że śię áni oglądáją? Strách jest zewsząd/ mowi PAN. 6 Aby nie ućiekł prętki/ á nie uszedł mocarz: áby śię ná Pułnocy o brzeg rzeki Eufrátes oträćili y upádli. 7 Ktoż to jest ktory jáko rzeká wzbiera? Ktorego śię wody wzruszáją jáko rzeki? 8 Egipt jáko rzeká wzbiera/ á jego wody wzruszáją śię jáko rzeki: y mowi: Poćiągnę/ okryję ziemię/ wygubię miásto/ y te co w nim mieszkáją. 9 Poskoczćie konie/ á zágrzmićie wozy: á niech śię ruszą y mocárze/ Murzynowie y Putejczycy noszący tarcz/ y Ludymczycy/ ktorzy noszą y ćiągną łuk. 10 Bo ten dźień Pánujące go PANA Zastępow/ będźie dźień pomsty/ áby śię pomśćił nád nieprzyjaćiołmi swymi: ktore miecz pożrze/ á násyći śię/ y opije śię krwie ich: bo ofiárá PAnującego PAná Zastępow będźie w ziemi Połnocney u rzeki Eufrátes. 11 Wstąp do Gáláád/ á nábierz soku b bálsámowego Pánno/ corko Egipska: Alećprożno vżywasz wiele lekarstw/ bo nie będźiesz vleczoná. 12 Narodowie słyszą o sromoćie twojey/ á nárzekánie twoje nápełniło ziemię: bo Mocarz ná Mocárzá nátárł/ ták/ że społem obá upadáją.

b Ierem 8. 22.

13 Słowo ktore mowił PAn do Jeremiaszá Proroká/ o tym/ że ma przyść Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ á porázić ziemię Egipską. 14 Oznájmićie w Egipćie/ á rozgłośćie w Migdolu: opowiádajćie tákże w Nof/ y w Táchpánches: Rzeczćie; Postoj/ á nágotuj śię: wszákże miecz pożrze to co jest około ćiebie. 15 Przecz poráżony jest káždy z mocarzow twojich? Niemoże śię ostáć/ przeto/ że PAn nátárł nań. 16 Wieleć będźie tych ktorzy poszwánkują/ á pádną jeden ná drugiego/ y rzeką: Wstań/ á wroćmy śię do ludu nászego/ y do ziemię urodzenia nászego/ przed ostrzem miecźá pustoszącego. 17 Tám będą wołáć: Fáráo Krol Egipski *jest tylko prozny* trząsł/ już *mu* pominął czás 18 postánowiony. Zywię Ja mowi Krol/ PAn Zastępow Imię jego: że/ jáko Tábor miedzy gorámi/ y jáko Kármel przy morzu/ *ták to* przyydźie. 19 Spráw sobie naczynie przeprowádzenia obywátelko/ corko Egipska: Bo Nof pustynią będźie y spustoszeje/ y będźie bez obywátelá.

20 Egipt *jest jáko* piękna jáłowicá: *ale* zábićie jey od Połnocy idźie/ idźie. 21 Więc y najemnicy jego w pośrzodku niego *są* jáko ćielcy vtuczeni/ ále y oni tákże obroćiwszy śię vćieką społem/ nie ostoją śię: bo dźień porážki ich przyszedł ná nie/ czás náwiedzenia ich. 22 Głos jego wynidźie jáko wężowy: bo z wojskiem idą/ á z śiekierámi przydą nań/ jáko ći co wyrębują drzewo. 23 Wyrąbią lás jego mowi PAN/ choć policzony być nie może: bo śię nád szárańczą rozmnożyli/ y nie mász im liczby. 24 Záwstydźi śię corká Egipska: podána będźie w ręce ludu Połnocnego 25 PAn Zastępow/ BOG Izráelski mowi: Oto Ja náwiedzę ludne miásto No; Tákże Fáráoná y Egipt/ y bogi jego/ y krole jego; Fáráoná mowię/ y te ktorzy w nim vfáją. 26 Y podam je w ręce tych/ ktorzy szukáją duše ich/ to jest w ręce Nábuchodonozorá Królá Bábilońskiego/ y w ręce sług jego: lecz potym mieszkáć w nim będą/ jáko zá dawnych dni/ mowi PAN.

27 Ale śię ty nie boj c sługo moj Jákobie/ á nie lękaj śię o Izráelu! Bo oto Ja ćiebie wybáwię z dáleká/ y naśienie twoje z ziemię pojimánia ich: y wroći śię Jákob/ áby odpoczywał/ y áby miał pokoj/ á nie będźie ktoby go przestrászył: 28 Ty *mowię* Jákobie sługo moj nie boj śię/ mowi PAn: Bom Ja z tobą. Vczynię záiiste koniec wszystkim narodom/ do ktorych ćię wypędzę/ lecz tobie nie uczynię końcá; ále ćię miernie d karáć będę/ á cále ćię bez karánia nie zostáwię.

c Esai. 41. 8. 43. 5. 44. 2. Ierem 30. 10.

d H. VVsadźie.

ROZDZIAŁ XLVII.

Bog groźi Filistyńczykom. 4. Tyryjczykom, y Sydończykom.

1 Słowo PAńskie ktore śię stáło do Jeremiaszá Proroká przećiwko Filistyńczykom/ przed tym niż Fáráo dobył Gázy. 2 Ták mowi PAN: Oto wody występują od Pułnocy/ y będą jáko powodź gwałtowna/ á zátopią ziemię/ y co jest ná niey/ miásto/ y mieszkájące w nim: dla czego wołáć będą ludźie/ y záwyją wszyscy obywátele ziemie: 3 Dla głosu tętnienia kopyt waśniwych koni jego/ dla grzmotu wozow jego/ y trzasku kół jego; nie obejrzą śię Ojcowie ná syny/ májąc opuszczone ręce: 4 Dla dniá/ ktory przyść ma ná zburzenie wszystkich Filistyńczykow/ y ná wykorzenienie Tyru/ y Sydonu/ ze wszystką pozostáłą pomocą: bo zburzy PAn Filistyńczyki/ ostátek wyspy Káftor. 5 Przydźie obłyśienie ná Gázę/ y wykorzeniony będźie Aszkálon/ y ostátki doliny ich: Dokądże śię rzezáć będźiesz? 6 O mieczu PAński/ dokąd śię nie uspokojisz? Wroć śię do pochew twojich/ uśmierz śię/ á ućichni. 7 Ale jákożbyś śię uspokojił? Wszák mu PAN przykazał: przećiwko Aszkálonowi/ y przećiwko brzegowi morskiemu/ tám go postáwił.

Rozdział XLVIII.

Proroctwo przećiwko Moabczykom. 7. Grzechy ich. 47. Tobietnica im uczyniona.

1 PRzećiwko Moábowi. Ták mowi PAn Zastępow/ BOG Izráelski: Biádá miástu Nebo/ bo spustoszone będźie: pohánbione/ y wźięte będźie Káriátáim: záwstydzone będźie miásto ná miejscu wysokim/ y bać śię będźie. 2 Nie będźie śię więcey chlubił Moáb z Hesebonu; myślą złe przećiwko niemu/ mowiąc: Podźćie/ á wytráćmy je z narodu. Y ty Mádmenie wykorzeniony będźiesz/ miecz pojdźie zá tobą. 3 Głos krzyku a z Choronáim: o spustoszenie y zburzenie wielkie! 4 Zstárty będźie Moáb/ słyszány będźie krzyk máluczkich jego. 5 Przeto/ że ná drodze Luchitskiey będźie ustáwiczny płácz/ á ktoredy zstępują do Choronáim/ nieprzyjaćiele krzyk 6 zburzenia słyszeć będą/ Mowiąc ych: Ućiekajćie/ wybawćie dusze swoje/ á stańćie śię jáko b wrzos ná puszczy. 7 Bo dla tego że masz nádźieję w dostátku twojim/ y w skárbách twojich/ będźiesz też wźięty: y Chámos pojdźie w pojimánie/ Kápłani jego/ tákże y Kśiążętá jego. 8 Bo burzyćiel przydźie ná káżde c miásto/ á żadne go miásto nie ujdźie: zginie y doliná/ y rowniny spustoszone będą/ jáko mowi PAN. 9 Dajćie skrzydłá Moábowi/ niech prętko uleći: bo miástá jego przydą w spustoszenie/ ták/ że nie będźie w nich obywáteiá. 10 Przeklęty kto zdrádliwie czyni sprawę PAńską: przeklęty tákże kto hámuje miecz swoj od krwie. 11 Miałći Moáb pokoj od dźiećiństwá swego/ y usádźił śię ná drożdżách swojich/ áni był przelewány z naczynia w naczynie: to jest/ w pojimánie nie chodźił: dla czego został w nim smák jego/ á wonia jego nie zmieniłá śię. 12 Przetoż oto dni idą/ mowi PAn/ że poślę nań te/ ktorzy wtárgnienia czynią/ á pojimáją go/ y naczynia jego wyprożnią/ á łagwie jego potłuką. 13 Y záwstydzony będźie Moáb od Chámosá/ jáko záwstydzony jest dom Izráelski od Bethel d nádźieje swojey.

14 JAkoż mowićie; Mocnismy/ á mężowie duży do boju? 15 Zburzony będźie Moáb/ y z miast swojich wynidźie/ á wyborni młodźieńcy jego pojdą ná zábićie; mowi Krol/ PAN Zastępow Imię jego. 16 Blisko jest zginienie Moábowe/ y przydźie: á nieszczęśćie jego prętko śię pospieszy. 17 Użalćie śię go wszyscy/ ktorzy mieszkaćie około niego/ y wszyscy ktorzy znaćie imię jego/ mowćie; Jákoż śię złamáłá laská mocy/ y kij ozdobny? 18 Zstąp z sławy/ á śiądź w prágnieniu obywátelko/ corko Dybońska: bo zburzyćiel Moábu przyćiągnie przećiwko tobie/ rozrzući twirdze twoje. 19 Stań ná drodze/ á przypátrz śię pilnie obywátelko Aroer; pytaj tego ktory ućieka/ y tey ktora uchodźi/ mowiąc; 20 Co śię dźieje? Záwstydzony jest Moáb/ bo jest potárty/ nárzekajćie e á wołajćie: opowiádajćie w Ar-

a Esai. 15. 5.
b Jerem 17. 6.
c Jerem 49. 3.
d 1 Krol. 12. 29.
e Esai. 16. 7.

non/ że pustoszą Moábá. Bo sąd 21 przyszedł ná ziemię tey rowniny: ná Holon/ y ná Jássá/ y ná Mefáát. Y ná Dibon/ y ná Nebo/ y ná Bet 22 Dyblátáim. Y ná Kiriátáim/ y ná 23 Betgámul/ y Betmehon. Y ná Ká- 24 riot/ y ná Bozre/ y ná wszystkie miástá ziemie Moábskiey/ dálekie y bliskie. Odćięty będźie rog Moáb- 25 ski/ y rámię jego będźie stárte/ mowi PAn. Opojćie go/ ponieważ śię 26 przećiw PAnu podnosi: niech śię wala Moáb w blwoćinách swojich/ niech będźie y on ná pośmiech. Bo 27 ázaż w pośmiewisku nie był u ćiebie Izráel? Izali go miedzy złodźiejámi zástano? że/ ilekroć mowisz o nim/ wyskákujesz. Opuszczajćie miá- 28 stá/ á mieszkajćie ná skále/ obywátele Moábscy/ á bądźćie jáko gołębicá/ ktora ściele gniazdo swoje ná kráju dźiury.

f *Esai. 16, 6.*

Słyszeliśmy f o pysze Moábo- 29 wey/ że jest bárzo pyszny: o wysokomyślnośći jego/ y o hárdośći jego/ y o nádętośći jego/ y o wyniosłośći sercá je°. Znamći Ja mo- 30 wi PAn zágniewánie jego/ lecz nie ma śiły: kłamstwá jego nie dowiodą tego. Dla tego nád Moábczy- 31 kámi nárzekam/ á náde wszystkim Moábem wołam: *a* dla obywátelow Kircheres wzdycha *serce moje*. Bárźiey niż płákano Jázerczykow/ 32 płácze nád tobą o winna máćico Sábámá! látorośli twoje dostáną śię zá morze/ áż do morzá Jázer dośięgą: ná letnie owoce twoje/ y ná zbieránie winá twego burzyćiel przypádnie. Y ustánie wesele g y 33 rádość nád polem urodzájnym/ w ziemi Moábskiey/ á winu z prásy wstręt uczynię: nie będą go tłoczyć z wykrzykániem/ á wykrzykánie nie będźie wykrzykániem. Bárźiey 34 krzyczeć będą niż Hesebończycy: áż do Eledle/ áż do Jázy wydádzą głos swoj/ od h Zoár/ áż do Choronáim/ *jáko* jáłowicá trzećioletnia: bo też y wody Nimrim zniszczeją.

g *Esai. 16, 10.*

h *Esai. 15. 5. 6*

Y Uczynię mowi PAn/ że ustá- 35 nie w Moábie ofiárujący ná wyżynách y kádzący bogom swojim. Przetoż serce moje nád Moá- 36 bem/ jáko piszczałki piszczeć będźie: tákże nád obywátelámi w Kircheres serce moje jáko piszczałki piszczeć będźie: dla tego/ że *y* zboże zgromádzone wniwecz śię obroći. Bo ná káżdey głowie i będźie łysi- 37 ná/ á káżda brodá ogolona będźie: ná wszystkich rękách *będą* szrámy/ á ná biodrách wor. Po wszystkich 38 dáchách Moábskich/ y po ulicách jego/ wszędy nic *nie będźie* tylko nárzekánie: bom skruszył Moábá jáko naczynie nieużyteczne/ mowi PAn. Nárzekáć będą/ *mowiąc*: Jákoć jest 39 złámány? Jáko tył podał Moáb z háńbą? y jest Moáb pośmiewiskiem/ y postráchem wszystkim ktorzy są około niego. Bo ták mowi 40 PAn: Oto *nieprzyjaćiel* jáko orzeł przyleći/ á rozćiągnie skrzydłá swe ná Moábá. Kárioth wźięte będźie/ 41 y zamki wźięte będą: á serce mocárzow Moábskich dniá onego będźie jáko serce niewiásty bolejącey. Y 42 wygłádzony będźie Moáb z ludu/ bo śię przećiwko PAnu podnośił. Strách k y doł/ y śidło nád tobą 43 o obywátelu Moábski! mowi PAn. Kto ućiecze przed stráchem/ w pá- 44 dnie w doł: á kto wynidźie z dołu/ śidłem ułápiony będźie. Bo przywiodę náń/ *to jest*, ná Moábá/ rok náwiedzenia jego/ mowi PAn. W 45 ćieniu Hesebon stawáli ći/ ktorzy ućiekáli przed gwałtem: Ale ogień wynidźie l z Hesebonu/ y płomień z pośrzodku Sehonu/ y pożrze kąt Moábski/ y wierzch głowy m tych/ ktorzy go burzą. Biádá tobie Mo- 46 ábie/ záginęć lud Chámosow: bo synowie twoji zábráni będą w niewolą/ y corki twoje do więźienia. Wszákże záśię przywrocę więźnie 47 Moábskie w ostáteczne dni/ mowi PAn. Aż do tąd sąd o Moábie.

i *Esai. 15. 2. 3*

k *Esai. 24. 17.*

l *4 Moj. 21. 28.*

m *H. Synow rozruchu.*

ROZDZIAL XLIX.

Proroctwo przećiwko Ammonitczykom. 7. Edomczykom. 23. Damáscżykom. 28. Cedarczykom, y Hásorczykom. 34. Y Elámczykom.

Przećiwko Synom Ammono- 1 wym. Ták mowi PAn: Izali Izráel nie ma synow? *Izali żadnego* dźiedzicá nie ma? czemuż Krol jich

dziedzicznie opánował Gád / á lud jego *czemu* mieszka w miástách jego? 2 Przetoż / oto dni idą / mowi PAn / sprawie / że usłyszą trąbienie wojenne przećiwko Rábbie a synow Ammonowych / y będźie obrocona w kupę rumu / á inne miástá jego ogniem spalone *będą*: y pośiedźie Izráel dźierżawce swoje / mowi PAn. 3 Rozrzewni śię Hesebonie / bo Háj b spustoszone będźie: Krzyczćie / o corki Rábby / przepászćie śię wormi / nárzekajćie / á tułajćie śię około płotow: bo Krol wász do więźienia pojdźie / *także* Kápłani c jego / y Kśiążętá jego społem.

a *Amos* 1. 14.
b *Josue.* 7. 2.
c *Ierem* 48. 7.

4 COż śię przechwalasz dolinámi? Zpłynęłá doliná twojá / o corko uporna! ktora ufasz w skárbiech twojich / *mowiąc*; Ktoż przyćiągnie przećiwko mnie? 5 Oto Ja przywiodę ná ćię strách / mowi PAn / PAn Zastępow / od wszystkich ktorzy są około ćiebie: przez ktory rozegnáni będźiećie jeden od drugiego / á nie będźie ktoby zebrał tułájących *śię*. 6 Wszákże potym przywiodę záś więźnie synow Ammonowych / mowi PAN.

7 PRzećiwko Edomczykom. Ták mowi PAN Zastępow: Izali niemász więcey mądrośći d w Temán? Izali záginęłá rádá od rostropnych? *á* wniwecz śię obroćiłá mądrość ich. 8 Ućiekajćie / obroććie śię / zstąpćie w głębokość ná mieszkánie / obywátele Dedán: bo przywiodę zátrácenie ná Esawá czásu náwiedzenia jego. 9 Gdyby ći / ktorzy zbierają wino e przyszli ná ćię / izaliby nie zostáwili *jákich* gron? Gdyby *śię wkrádli* złodźieje w nocy / ázażby szkodźili więcey nád potrzebę swoję? 10 Lecz Ja obnażę Esawá / odkryję skrytośći jego / ták iż śię ukryć nie będźie mogł: Zniszczone będźie naśienie jego / y bráćia jego / y sąśiedźi jego / ták / że zgołá nie będźie *ktoby rzekł*: 11 Zániechaj śirotek twojich / ja je żywić będę / á wdowy twoje we mnie ufáć będą. 12 Ták zájiste mowi PAn: Oto ći / ktorym nie przysądzono pić z kubká tego / przećię piją *z niego*, á tybyś miał zgołá tego ujść? 13 Nie ujdźiesz / ále koniecznie pić będźiesz: Bo przez śię przyśięgam / mowi PAn / iż ná spustoszenie / ná pohańbienie / ná zburzenie / y ná przeklęctwo Bozrá przyjdźie / y wszystkie miástá jego będą pustymi ná wieki.

d *Abdy* v. 8.
e *Abdy* v. 5.

14 SŁyszałem wieść od f PAná / że do narodow posłány jest poseł / *Mowiący*: Zgromadźćie śię / á ćiągnićie przećiwko niemu / wstańćież do bitwy. 15 Bo oto spráwię ábyś był naliższym między narody / *y* wzgárdzonym między ludźmi. 16 Hárdość twojá zdrádźi ćię / *y* pychá sercá twego / ty ktory mieszkasz w rozśiádlinách skálnych / ktory śię trzymasz wysokich págorkow: byś *też* wywyższył jáko orzeł g gniázdo swoje / y z támtąd ćię ztárgnę / mowi PAN. 17 Y będźie źiemiá Edomska pustynią / y ktokolwiek h pojdźie przez nię / zdumieje śię / y świstáć będźie nád wszystkimi plágámi jey. 18 Jáko podwrocona *jest* Sodomá y i Gomorrá z przyległośćiámi swojimi / mowi PAn: *ták* śię tám nikt nie osádźi / áni w niey syn człowieczy mieszkáć będźie. 19 Oto *áczkolwiek* jáko lew wystąpuje / *y* bárźiey niż nádęćie Jordanu *śię podnośi*, przećiwko przybytkowi Mocnego: wszákże go nagle wypędzę z tey źiemie / á tego ktory jest obrány / przełożę nád nią: bo ktoż k mnie jest podobny? y kto mi da rok? á kto jest tym pásterzem / ktoryby śię postáwił przećiwko mnie? 20 Przetoż słuchajćie rády PAńskiey / ktorą urádźił przećiwko Edomczykom; y zámysłow jego / ktore umyślił przećiwko obywátelom Temáńskim: zájiste / żeć je wywloką namniejszy z tey trzody; zájiste poburzą je / y przybytki ich. 21 Od grzmotu upadku ich wzruszy śię źiemiá: głos y krzyk ich słyszeć będą ná morzu czerwonym. 22 Oto jáko orzeł przypádnie y przyleći / á rozćiągnie skrzydłá swe nád Bozrą / y stánie śię serce mocárzow z Edom dniá onego jáko serce niewiásty bolejącey.

f *Abdy* v. 1.
g *Abdy* v. 4.
h *Jerem* 50. 13.
i 1 *Moj.* 19. 25. *Esai.* 13. 19. *Jerem* 50. 40.
k *Job.* 41. 1. *Jerem* 50. 44.

23 PRzećiwko Dámászkowi. Záwstydźi śię Emát / y Arfád: bo wieść złą usłyszą / y ztrwożą śię / ták / że śię y morze wzruszy / á nie

bedźie się mogło vspokojić. 24 Osłábieje Dámászek/ vda się do vćiekánia/ á strách go ogárnie: vćiski y boleśći ogárną go/ jáko rodzącą. 25 *Ale rzeką*; Jákożby się nie miáło ostać miásto sławne/ miásto wesela mego? 26 Przetoż vpádną młodźieńcy jego ná ulicách jego/ á wszyscy mężowie waleczni/ dniá onego wytráceni l będą/ mowi PAN Zastępow. 27 Y rozniecę ogień w murze m Dámászku/ ktory strawi páłace Benádádowe.

l *H. Vmilkną.*

m *Amos* 1. 4.

28 PRzećiwko Cedár/ y przećiwko krolestwom Hásor/ ktore wytráćić ma Nábuchodonozor Krol Bábiloński. Ták mowi PAN: Wstańćie/ ćiągnićie przećiwko Cedár/ á zburzćie narody Wschodnie. 29 Namioty ich/ y trzody ich zábiorą: opony ich/ ze wszystkim naczyniem ich/ y wielbłądy ich wezmą z sobą: y záwołáją ná nie; Strách zewsząd. 30 Vćiekajćie/ rozpierzchnićie się prętko/ zstąpćie w głębokośći ná mieszkánie obywátele Hásor/ mowi PAN: bo záwárł rádę przećiwko wam Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ y vmyślił przećiwko wam zdrádę. 31 Wstańćie/ ćiągnićie przećiwko narodowi spokojnemu/ mieszkájącemu bespiecznie/ mowi PAN: nie ma áni wrot áni zawor/ sámotni mieszkáją. 32 Będą záiiste wielbłądy ich *podane* ná łup/ á mnostwo dobytkow ich ná korzyść: y rozproszę ná wszystkie wiátry te/ ktorzy y w naostáteczniejszych kąćiech mieszkáją/ y ze wszystkich stron złe ná nie przywiodę/ mowi PAN. 33 Y stánie się Hásor mieszkániem smokow/ pustynią áż ná wieki: nie osádźi się tám nikt/ áni mieszkáć bedźie w nim syn człowieczy.

34 SŁowo PAńskie ktore się stáło do Jeremiaszá Proroká przećiwko Elámczykom/ ná początku krolowánia Sedekiaszá Królá Judskiego/ mowiąc: 35 Ták mowi PAN Zastępow: Oto Ja złamię łuk Elámczykow/ náwiętszą śiłę ich. 36 A przywiodę przećiwko Elámczykom czterey wiátry/ ze czterech stron świátá/ y rosproszę je ná wszystkie one wiátry: ták/ iż nie bedźie narodu/ do ktoregoby się nie dostáli wygnáńcy z Elám. 37 Y zátrwożę Elámczyki przed obliczem nieprzyjaćioł ich/ y przed obliczem *tych* ktorzy szukáją dusze ich: przywiodę mowię ná nie złe/ gniew popędliwośći mojey/ mowi PAN: á posyłáć zá nimi będę miecz/ do kąd ich nie wyniszczę. 38 Y postáwię stolicę moję miedzy Elámczykámi/ á wytrácę z támtąd Królá y Kśiążętá/ mowi PAN. 39 Wszákże stánie się/ że w ostáteczne n dni przywrocę záó wieźnie Elám/ mowi PAN.

n Jerem 48. 47.

ROZDZIAL L.

Sąd Boży przećiwko Bábilonczykom, á miedzy tym obietnicá o wybáwieniu z támtąd ludu Judskiego.

1 SŁowo ktore mowił PAN przećiwko Bábilonowi/ y przećiwko ziemi Cháldejskiey przez Jeremiaszá Proroká; 2 Opowiádajćie miedzy narodámi/ á rozgłászajćie/ podnieśćie chorągiew: rozgłászajćie/ nie tajćie/ mowćie: Wzięty bedźie Bábilon/ pohánbiony bedźie Bel/ potárty bedźie Merodách: pohánbione będą báłwany jego/ pokruszeni będą plugáwi bogowie jego. 3 Bo przyćiągnie przećiwko niemu narod z Połnocy/ ktory ziemię jego obroći w pustynią/ ták/ że nie bedźie coby mieszkał w niey: ták ludźie jáko y bydlętá ruszą się y odejdą.

4 W Onych dniách/ y w onych czáśiech/ mowi PAN/ przyjdą synowie Izráelscy/ oni y synowie Judscy: płácząc społem ochotnie pojdą/ á PAná Bogá swego szukáć będą. 5 O drodze do Syonu pytáć się będą/ á *obroćiwszy się* tám twárzą/ *rzeką*: Podźcie á przyłączćie się do PAná przymierzem wiecznym/ ktore nie przyjdźie w zápámiętánie. 6 Lud moj jest jáko trzodá owiec strąconych/ pásterze ich záwiedli je w błąd/ po gorách rozegnáli je: z gory ná págorek chodźiły/ zápomniawszy legowiská swego. 7 Wszyscy ktorzy je znáidują pożyráją je/ á nieprzyjaćiele ich mowią: Nie będźiemy nic winni/ przeto/ że zgrzeszyli PAnu w przybytku spráwiedliwo-

ści; PANU/ ktory *jest* nádzieją Ojcow ich. 8 Wychodźcie z pośrzodku a Bábilonu/ á z ziemie Cháldejskiey wychodźcie: y bądźcie jáko kozłowie przed trzodą. 9 Bo oto Ja wzbudzę/ y przywiodę ná Bábilon zgromádzenie narodow wielkich z ziemie Połnocney: ktorzy się uszykują przećiwko niemu/ á z támtąd go wezmą: ktorych strzały są jáko Mocárzá osieracájącego/ *z ktorych* żadna się niewroći prozno. 10 Y będzie Cháldejska ziemiá ná łup: *a* wszyscy ktorzy ją złupią násyceni będą/ mowi PAN. 11 Przeto/ że się weselićie: przeto/ że się rádujećie/ rozchwytájąc dziedzictwo moje: przeto/ żeśćie nábráli ćiáłá jáko jáłowicá utuczona/ á wyskákujećie jáko mocárze. 12 Záwstydzona będzie mátká wászá bárzo: zápłonie się rodźićielká wászá: oto naposlednieysza *będźie* z narodow/ pustą ziemią/ suchą/ y bezdrożną. 13 Dla gniewu PAńskie° nie będą w niey mieszkáć/ ále oná wszystká obroći się w pustynią: ktokolwiek pojdźie mimo b Bábilon/ zdumieje się/ y záświsnie nád wszystkimi plagámi jego. 14 Szykujćie wojská przećiw Bábilonowi zewsząd/ wszyscy co ćiągniećie łuk: strzelajćie do niego/ nie záłujćie strzał/ bo przećiwko PANU zgrzeszył. 15 Wołajćie przećiwko niemu zewsząd; Poddał się/ upádły grunty jego/ zwáżone są mury jego/ bo pomstá c PAńska jest: pomśćićież się nád nim/ jáko on czynił *innym, ták* mu też uczyńćie. 16 Wytráććie siejącego z Bábilonu/ y tego ktory trzyma sierp czásu żniwá/ przed ostrzem mieczá burzącego kàżdy niech się do ludu swego obroći/ y káżdy do ziemi swojey niech ućiecze.

a Esai. 48, 20. Jerem 51, 6. Objaw 18, 4.

b Jerem 49, 17.

c 5 Moj. 32, 35. Rzym 12, 19.

17 Izráel jest *jáko* bydlątko zágnáne/ *ktore* lwi zápłoszyli: Krol Assyryjski napierwszy *był ktory* go zrzeć począł; A ten ostáteczny/ Nábuchodonozor Krol Bábilońśki/ kośći jego pokruszył. 18 Przetoż ták mowi PAN Zastępow/ Bog Izráelski: Oto Ja náwiedzę Krolá Bábilońskiego/ y ziemię jego/ jákom náwiedźił Krolá Assyryjskiego. 19 Y przywrocę *záś* Izráelá do mieszkánia jego/ á páść się będźie ná Kármelu/ y ná Bászánie/ y ná gorze Efrájimowey/ á w Gáláádźie násycona będźie duszá jego. 20 W onych dniách/ y w onych czásiech mowi PAN/ będą szukáć niepráwośći Izráelowey/ ále żadney nie będźie: y grzechow Judskich/ ále nie będą ználezione: Bo odpuszczę tym ktore pozostáwię.

21 Wyćiągni przećiwko tey ziemi odpornych/ przećiwko niey *mowię*, á obywátele jey náwiedź: spustosz á wygładź goniąc je/ mowi PAN: uczyńże według wszystkiego jákoć rozkázuję. 22 *Niech będźie* głos wojenny w tey ziemi/ y spustoszenie wielkie. 23 Jákożby posiekány y połamány bydź miał młot wszystkiey ziemie? Jákożby się Bábilon stał zdumienim miedzy narodámi? 24 Sidłom zástáwił ná ćię/ y będźiesz pojimány o Bábilonie/ nim się obaczysz: známieziony náwet y pojimány będźiesz/ ponieważeś z PANem zwádę záczął. 25 Otworzył PAN skarb swoj/ á wyniosł naczynia gniewu swego/ bo to jest spráwá PANA/ PAná Zastępow w ziemi Cháldejskiey. 26 Podźćież przećiwko niey od kończyn *ziemie*, otworzćież szpichlerze jey/ podepććie ją jáko stogi: á wygładźćie ją ták/ áby jey nic nie zostáło. 27 Pozábijajćie wszystkie ćielce jey/ niech zstępują ná zábićie: Biádá im/ bo przyszedł dźień ich/ czás náwiedzenia ich. 28 Głos ućiekájących/ y tych co uchodzą z ziemie Bábilońskiey/ áby oznájmili ná Syonie pomstę PAná Bogá nászego/ pomstę Kośćiołá jego. 29 Zgromadźćie przećiwko Bábilonowi wszystkie strzelce/ ktorzy łuk ćiągną/ połozćie się obozem przećiw niemu w około/ áby *nikt* nie uszedł: oddajćie mu według spraw jego: według wszystkiego co *innym* czynił/ uczyńćie mu: bo się przećiwko PANu wynosił/ przećiwko Swiętemu Izráelskiemu. 30 Przetoż polęgą młodźieńcy jego ná ulicách jego/ y wszyscy mężowie waleczni jego wygłádzeni będą dniá onego/ mowi PAN. 31 Otom Ja przećiwko

tobie ô hárdy/mowi PAN/ PAn Zástępow: bo *już* przyszedł dźień twoj *y* czás/ ábym ćię náwiedźił. 32 Potknie śię záiiste hárdy/ y upádnie/ á nie będźie ktoby go podniosł: y rozniecę ogień w miástách jego/ ktory pożrze wszystko około niego.

33 TAk mowi PAN Zástępow: Gwałt śię dźieje synom Izráelskim/ y synom Judskim społem: á wszyscy ktorzy je pojimáli/ trzymáją je/ nie chcą ich puśćić. 34 *Ale* Odkupićiel ich możny/ PAn Zástępow Imię jego/ pewnie ze śię ujmie o krzywdę ich/ áby spráwił pokoj tey źiemi/ y poruszył obywátele Bábilońskie. 35 Miecz *przyidźie* ná Cháldejczyki/ mowi PAn/ y ná obywátele Bábilońskie/ y ná Kśiążętá jego/ y ná mędrce jego: 36 Miecz ná kłamce/ áby zgłupieli; miecz ná mocárze jego/ áby skruszeni byli: 37 Miecz ná konie jego/ y ná wozy jego/ y ná wszystko pospolstwo/ ktore jest w pośrzodku jego/ áby byli jáko niewiásty: miecz ná skárby jego/ áby były rozchwycone. 38 Susza ná wody jego áby wyschły: Bo źiemiá jest *pełna* obrázow rytych/ á przy báłwanách *swojich* száleją. 39 Przeto tám mieszkáć będą bestie y strászne zwierzętá/ mieszkáć w nim będą młode sowy: á nie będą w nim mieszkáć więcey ná wieki/ y nie będą *w nim* mieszkać od narodu do narodu. 40 Jáko PAn podwroćił d Sodomę y Gomorrę/ y przyległośći ich/ mowi PAn: *ták* śię tám nikt nieosádźi/ áni będźie mieszkał w niey syn człowieczy.

41 OTo lud przyćiągnie od Połnocy/ y narod wielki/ y Krolowie wielcy wzbudzeni będą ze stron źiemie. 42 Łuk y włocznią pochwycą/ okrutnymi będą/ á niezmiłują śię: głos ich jáko morze zászumi/ á ná koniách pojádą/ uszykowáni jáko mąż do bitwy przećiwko tobie/ o corko Bábilońska! 43 Jáko usłyszy Krol Bábiloński wieść o nich/ osłábieją ręce jego/ á ućisk ogárnie go *y* boleść jáko rodzącą. 44 Oto *acżkolwiek* jáko lew e wystepuje/ *y* bárźiey niż nádętość Jordanu *śię podnośi*, przećiwko przybytkowi Mocnego/ wszákże go w oká mgnieniu wypędzę z niey/ á tego ktory jest wybrány/ przełożę nád nią: bo ktoż jest mnie f podobnym? y kto mi da rok? á kto jest tym pásterzem/ ktoryby śię postáwił przećiwko mnie? 45 Przetoż słuchajćie rády PAńskiey/ ktorą vrádźił przećiwko Bábilonowi; y zamysłow jego/ ktore vmyślił przećiwko źiemi Cháldejskiey: záiiste żeć je wywloką namniejszy z tey trzody: záiiste poburzą je/ y przybytek *ich*. 46 Od huku przy dobywániu Bábilonu poruszy śię tá źiemiá/ á krzyk miedzy narody słyszány będźie.

d 1 Moj. 19. 25. Esái. 13. 19. Jerem 49. 18.

e Ierem 49. 19.

f Job. 41. 1. Ierem 49. 19.

ROZDZIAL LI.

Proroctwo o przyćiągnieniu Medow przećiwko Bábilończykom. 6. *Napomnienie do* *u* *Bożego uczynione.* 8. 14. *Pomstá nád Babil nem.* 48. *Rádość ktora z skazy Babilonu náстáć miáła.*

1 TAk mowi PAn: Oto Ja wzbudzę przećiwko Bábilonowi/ y przećiwko tym ktorzy mieszkáją w pośrzod powstawájących przećiwko mnie/ wiátr zdrádliwy. 2 Y poślę ná Bábilon przewiewácze/ ktorzy go przewiewáć będą/ y wyproznią źiemię jego: gdyż będą przećiwko niemu zewsząd/ w dźień vćisku. 3 Do tego ktory mocno ćiągnie łuk swoj/ á postępuje w páncerzu swojim/ *rzekę*; Nie folgujćie młodźieńcom jego: wygładzćie wszystko wojsko jego. 4 Niech polegą pobići w źiemi Cháldejskiey/ á poprzebijáni po ulicách jego.

5 BO nie jest opuszczony Izráel/ y Judá od BOgá swego/ *od* PAná Zástępow: choć źiemiá ich pełna jest przestępstwá przećiwko Swiętemu Izráelskiemu. 6 Vćiekajćie z pośrzodku a Bábilonu/ á niech záchowa káżdy duszę swoję/ ábyśćie nie byli zátráceni w nieprawośći jego: bo czás będźie pomsty PAńskiey/ sam mu zapłáće odda. 7 Byłći Bábilon kubkiem złotym w ręce PAńskiey/ vpajájącym wszystkę źiemię: wino jego pili narodowie/ dla tego poszáleli narodowie: 8 *Ale* nagle vpádnie b Bábilon y stárty będźie: rozkwilćie śię

a Ierem 50. 8. Objaw 18. 4.

b Esái. 21. 9. Objaw 14. 8. y 18. 2

nád nim / nábierzćie olejku Bálsámowego dla boleśći jego; owa śię wyleczy. 9 Leczylismy Bábilon / ále nie jest uleczony: Opuśćmyż go/ á podźmy káżdy do ziemie swey / bo sąd jego áż do niebá śięga / y wyniost śię áż pod obłoki. 10 Wywiodł PAN c spráwiedliwośći násze. Podźćie/ á opowiádajmy ná Syonie dźieło PAná Bogá nászego. 11 Wyostrzćie strzały/ sporządźćie tárcze. Wzbudźił PAN duchá Krolow Medskich: Bo przećiwko Bábilonowi zamysł jego / áby go wytráćił : Gdyż pomstá PAńska / jest pomstá Kośćiołá d jego. 12 Podnieśćie chorągiew ná murách Bábilońskich/ przyczyńćie straży / postáwćie stroże / nágotujćie zásadzki: bo / y vmyślił PAn / y wykona co wyrzekł przećiwko obywátelom Bábilońskim. 13 O ty/ ktory mieszkasz nád wodámi wielkimi ! o bogáty w skárby ! przyszedł koniec twoj/ kres łákomstwá twego. 14 Przyśiągł PAn Zastępow e ná duszę swoję/ że ćię nápełnię ludźmi/ jáko chrząszczámi/ ktorzy vczynią nád tobą okrzyk wojenny.

15 ONi *to jest* ktory vczynił ziemię f mocą swoją: ktory vtwierdźił okrąg świátá mądrośćią swoją/ y rostropnośćią swoją rozpostárł niebiosá. 16 Ktory gdy głos wypuszcza/ g wody ná niebie szumią / á ktory spráwuje áby występowáły páry od kończyn ziemie: błyskáwice ze dżdżem przywodźi / á wywodźi wiátr z skárbow swojich. 17 Ták zgłupiał káżdy człowiek / że *tego* nie zna / że pohánbiony bywa złotnik od obrázu rytego: bo kłamstwem *jest* ulanie jego/ á nie mász w nich duchá. 18 Márnośćią są/ *a* dźieło błędow / zginą czásu náwiedzenia swego. 19 Nie tákowyć jest dźiał h Jákobow / bo on jest/ ktory wszystko stworzył / á *Izráel* jest pretem dźiedźictwá jego: PAN Zastępow Imię jego.

20 MŁotemeś ty mojim kruszącym/ orężem wojennym : ábym pokruszył przez ćię narody/ y poburzył przez ćię krolestwá. 21 Abym pokruszył przez ćię koniá/ y jezdnego: ábym pokruszył przez ćię woz/ y tego co ná nim jeźdźi. 22 Abym pokruszył przez ćię mężá y niewiástę: ábym pokruszył przez ćię stárcá y dźiećię: ábym pokruszył przez ćię młodźieńcá y pánnę. 23 Abym pokruszył przez ćię pásterzá y trzodę jego: ábym pokruszył przez ćię oraczá / y zprzężaj jego: ábym pokruszył przez ćię Kśiążętá y Hetmány. 24 Ale już oddam Bábilonowi / y wszystkim obywátelom Cháldejskim/ zá wszystkie złośći ich ktore czynili Syonowi przed oczymá wászymi/ mowi PAn. 25 Otom Ja jest przećiwko tobie/ o goro káżąca ! mowi PAn / ktora káźisz wszystkę ziemię: y wyćiągnę rękę moję przećiwko tobie/ á zwálę ćię z skał/ y vczynię ćię gorą spalenia. 26 A nie wezmą z ćiebie kámieniá do węgłá/ áni kámieniá do gruntow: bo pustynią wieczną będźiesz/ mowi PAn. 27 Podnieśćie chorągiew w ziemi/ trąbćie w trąbę miedzy narody/ zgotujćie przećiwko niemu narody: zwołajćie przećiwko niemu krolestwá Arárád/ Minny/ y Aschenás : Postánowćie przećiwko niemu Hetmáná / przywiedźćie konie jáko chrząszcze nájeżone. 28 Zgotujćie przećiwko niemu narody/ Krole Medskie/ Kśiążętá ich / y wszystkie Hetmány ich/ ze wszystką ziemią władze ich. 29 Tedy zádrży ziemiá/ y rozboleje śię/ gdy wykonáne będą przećiwko Bábilonowi myśli PAńskie: áby obroćił ziemię Bábilońską w pustynią/ *aby* zostáłá bez obywátelá.

30 PRzestáną mocárze Bábilońscy walczyć/ vśiedą w zamkách/ vstánie mestwo ich. Będą jáko niewiásty/ zápali mieszkánia ich / pokruszone będą zawory ich. 31 Goniec potka drugiego gońcá / á poseł zábieży posłowi / áby opowiedźieli Krolowi Bábilońskiemu/ iż wźięto miásto jego z jedney strony. 32 A *iż* brody ubieżono/ y jeziorá i wypalono ogniem/ á mężowie waleczni vstrászeni są. 33 Bo ták mowi PAN Zastępow/ BOG Izráelski: Corká Bábilońska *jest* jáko bojewisko/ czás deptánia jey *przyszedł*: jeszcze máluczko / á przydźie czás żniwá jey. 34 Pożárł mię / potárł mię/ Ná-

c 1. Spráwe násze.
d Ierem 50. 28.
e Amos 6. 8.
f 1 Moj 1. 6. Ierem 10. 12.
g Psalm 135. 7.
h Ierem 10. 16.
i Ierem 50. 38.

buchodonozor Krol Bábiloński / vczynił mię naczyniem proznym: połknął mię jáko smok / nápełnił brzuch swoj roskoszámi mojimi / y wygnał mię. 35 Gwałt mnie/ y ćiáłu memu vczyniony / *niech przydźie* ná Bábilon/ mowi obywátelká Syońska : á krew mojá ná obywátele Cháldejskie / mowi Jeruzalem. 36 Przetoż ták mowi PAn; Oto ćię Ja zástáwię o krzywdę twoję / á pomszczę śię zá ćię : bo wysuszę morze jego/ wysuszę y źrzodłá jego. 37 Y będźie Bábilon *obrocony* w mogiły/ w mieszkánie smokow / w zdumienie/ y w poświstánie/ y będźie bez obywáteld. 38 Pospołu jáko lwi rzyczeć będą á skomleć jáko szczenietá lwie. 39 Gdy śię zápalą/ uczynię im uczte/ y ták je upoję / że krzyczeć y snem wiecznym zásnąć muszą ; ták / áby nie ocućili/ mowi PAn. 40 Powiodę je jáko báránki ku zábićiu : jáko bárány y kozły. 41 Jákożby dobyty mogł być k Sesách? Jákożby wźiętá być mogłá chwałá wszystkiey ziemie? Jákożby mogł przyść ná spustoszenie Bábilon miedzy narody? 42 Wystąpi przećiwko Bábilonowi morze/ mnostwem wáłow jego okryte będźie. 43 Miástá jego będą spustoszeniem/ ziemią suchą y pustą/ ziemią w ktorey miástách nikt nie będźie mieszkał/ áni będźie chodźił przez nię syn człowieczy. 44 Náwiedzę też Belá w Bábilonie/ y wydrę co był połknął z gęby jego/ y nie będą śię więcey do niego zbiegáć narodowie; y mury tákże Bábilońskie vpádną.

k *Jerem* 25.26.

45 WYnidźćie l z pośrzodku jego ludu moj/ á wybaw káżdy duszę swoję przed gniewem zápálczywośći PAńskiey. 46 A nie bądźćie miękkiego sercá / áni śię lękajćie wieśći / ktorą będźie słycháć w tey ziemi : gdy przydźie *jednego* roku nowiná / potym drugiego roku wieść y gwałt w ziemi/ *á* pan ná páná.

l *Esai.* 52, 11. 2 Kor. 6. 17. *Objaw* 18, 4.

47 PRzetoż oto dni przydą/ w ktore Ja náwiedzę báłwany ryte Bábilońskie/ á wszystká ziemiá jego pohańbiona będźie: y wszyscy pobići jego polegą w pośrzodku niego. 48 Y będą nád Bábilonem śpiewáć niebiosá y ziemiá / y wszystko co ná nich jest/ gdy z Połnocy przydą nań pustoszyćiele / mowi PAn. 49 Jáko Bábilon poráził one pobite Izráelskie/ ták z Bábilonu polegą pobići po wszystkiey ziemi. 50 O ktorzyśćie uszli mieczá! idźćie / nie stojćie : wspominajćie z dáleká ná PAná/ á Jeruzalem niech wstępuje ná serce wásze. 51 *Rzeczećie*; Wstydzimy śię/ żeśmy słyszymy vrągánie : hańbá okryłá twarzy násze/ bo cudzoziemcy wchodzą do świątnic domu PAńskiego. 52 Przetoż oto dni przychodzą / mowi PAn/ że náwiedzę ryte báłwany jego : á po wszystkiey ziemi jego/ zránieni stękáć będźie. 53 Choćiażby Bábilon wstąpił ná niebo/ y obwárował ná wysokośći moc swoję : przećię ode mnie przydą pustoszyćiele jego/ mowi PAn. 54 Głos wołánia z Bábilonu / á zkáżenie wielkie z ziemie Cháldejskiey. 55 Bo PAn Bábilon zburzy / y wytráći z niego głos wielki: choćby huczáły wáły ich jáko wody wielkie/ wydány był szum głosu ich: 56 Gdy nań/ *to jest*/ ná Bábilon pustoszyćiel przyćiągnie/ pojimáni będą mocárze jego / pokruszone będą łuki ich : bo Bog m nádgrody/ PAn nádgrodźi im sowićie. 57 Opoję Kśiążętá jego y mędrce jego/ wodze jego y vrzędniki jego/ y mocárze jego / áby zásnęli snem wiecznym/ á nie ocućili: mowi Krol/ PAN Zastępow Imię jego. 58 Ták mowi PAn Zastępow: Mur Bábiloński szeroki / do gruntu zburzony będźie/ y brámy jego wysokie ogniem spalone będą / á ludźie dármo prácowáć będą / á narodowie przy ogniu pomdleją.

m 5 *Moj.* 32.35. *Rzym* 12. 19. *Zyd.* 10.30.

59 TO *jest* słowo / ktore rozkazał Jeremiasz Prorok Sárájaszowi / synowi Neriaszá / syná Máásejaszowego / gdy odszedł od Sedekiaszá Królá Judskiego do Bábilonu/ roku czwartego krolowánia jego: (á Sárájasz był Kśiążęćiem w Menuchá.) 60 Gdy zápisał Jeremiasz wszystko złe/ ktore przyść miáło ná Bábilon / w kśięgi jedne wszystkie te słowá/ ktore są nápisáne przećiwko Bábilonowi. 61 Y rzekł Jeremiasz do Sárájaszá : Gdy przy-

dźieß do Bábilonu / y oglądaß go/ tedy przeczytaß te wßystkie słowá: A rzeczeß: O PAnie/ tyś mowił przećiwko miejscu temu/ że je wytráćiß/ áby w nim nie mießkał nikt / áni z ludźi/ áni z bydląt/ ále żeby było pustkámi wiecznymi. A gdy do końcá przeczytaß te Kśięgi/ przywiążeß do nich kámień / y wrzućiß je w pośrzod Eufrátesá: A rzeczeß; Ták zátopiony będźie Bábilon / á nie powstánie więcey z tego złego/ ktore Ja nań przywiodę/ choć ustawáć będą. Aż do tąd słowá Jeremiaßowe.

62

63

64

Rozdział LII.

Sedekiaß przećiwił śie Krolowi Bábilońskiemu. 4. Ieruzalem dobyto. 8. Sedekiaß y lud jego pojmány. 31. A Ioáchin od Ewilmerodachá wywyżßony.

1 Dwádźieśćiá y jeden rok miał a Sedekiaß/ gdy krolowáć począł / á jedenaśćie lat krolował w Jeruzalem: A imię mátki jego było Chámutál/ corká Jeremiaßowá z Lebny. 2 Y czynił złość przed oczymá PAńskimi / według wßystkiego co czynił Joákim. 3 Abowiem śię to stáło dla rozgniewánia PAńskiego przećiwko Jeruzalemowi y Judźie/ áż je odrzućił od twarzy swey: W tym záśię odstąpił Sedekiaß od Krolá Bábilońskiego.

a 2 Krol. 24.18. 2 Kron 36.11. Ierem 37.1.

4 Y Stáło śię / roku dźiewiątego krolestwá b jego / mieśiącá dźieśiątego/ dniá dźieśiątego/ tegoż mieśiącá / że przyćiągnął Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ on / y wßystko wojsko jego przećiwko Jeruzalem / y położył śię obozem u niego / y porobił przećiwko niemu ßańce w około. 5 A ták było miásto obleżone / áż do jedenastego roku Krolá Sedekiaßá. 6 Tedy mieśiącá czwartego / dźiewiątego dniá tegoż mieśiącá / był wielki głod w mieśćie/ y nie miał chlebá lud oney źiemie. 7 Y przełamano mur miejski: á wßyscy ludźie rycerscy poućiekáli / y wyßli z miástá w nocy drogą do bramy/ ktora jest miedzy dwiemá murámi podle ogrodá Krolewskiego: (Ale Cháldejczycy leżeli około miástá) y poßli drogą ku pustyniey. 8 Y goniło wojsko Cháldejskie

b 2 Krol. 25.1. Ierem 39.1.

Krolá/ á doścignęli Sedekiaßá ná polách u Jerychá: á wßystko wojsko jego rozpierzchnęło śię od niego. 9 A ták pojimawßy Krolá/ przywiedli go do Krolá Bábilońskiego do Rybláty w źiemi Emát; tedy o nim uczynił sąd. 10 Y pozábijał Krol Bábiloński syny Sedekiaßowe przed oczymá jego: tákże też wßystkie Kśiążętá Judskie pozábijał w Rybláćie. 11 A Sedekiaßá oślepiwßy/ y związawßy go łáńcuchámi miedźiánymi / záwiodł go Krol Bábiloński do Bábilonu / y podał go do domu więźienia / áż do śmierći jego.

12 POtym mieśiącá piątego / dniá dźieśiątego/ tegoż mieśiącá/ ten jest rok dźiewiętnasty krolowánia Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego / przyćiągnął Nábuzárdán Hetman żołnierski / ktory stawał przed Krolem Bábilońskim/ do Jeruzalem. 13 Y spalił Dom PAński/ y dom krolewski / y wßystkie domy Jeruzalemskie: Owa wßystko budowánie kosztowne popalił ogniem. 14 Y wßystkie mury Jeruzalemskie w około rozwáliło wßystko wojsko Cháldejskie/ ktore było z onym Hetmánem żołnierskim. 15 A z ubogich ludźi y z ostátku pospolstwá / ktore było pozostáło w mieśćie/ y zbiegi ktorzy byli zbiegli do Krolá Bábilońskiego / y inne pospolstwo/ przeniosł Nábuzárdán Hetman żołnierski. 16 Tylko z ubogich oney źiemie zostáwił Nábuzárdán Hetman żołnierski/ áby byli winiarzámi y oraczámi. 17 Nád to/ słupy miedźiáne/ ktore były w domu c PAńskim/ y podstáwki/ y morze miedźiáne/ ktore było w domu PAńskim / potłukli Cháldejczycy / y przenieśli wßystkę miedź ich do Bábilonu. 18 Kotły też y łopáty/ y naczynia muzyczne/ y miednice/ y czáße/ y wßystko naczynie miedźiáne / ktorym usługowano/ pobráli. 19 Nád to/ wiádrá/ y kádźilnice/ y miednice/ y gárnce/ y świeczniki/ y czáßki/ y kufle: co było złotego w złoćie / á co było śrebrnego w śrebrze / pobrał Hetman żołnierski. 20 Słupy dwá / morze jedno / y wołow miedźiánych dwána-

c Ierem 27.19.

śćie / ktore były pod podstáwkámi/ ktore był spráwił Krol Sálomon w domu PAńskim : nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia. 21 A z tych słupow/ ośmnaśćie łokći w zwyż był d słup jeden : á w miesz w około dwánaśćie łokći / á miąższość jego cztery pálce : á we wnątrz był dęty. 22 A gałká ná nim miedziána/á wysokość gałki jedney byłá ná pięći łokiet : śiatká też y jábłká gránatowe ná gałce w około wszystko miedziáne: Táki też był y drugi słup z jábłkámi gránatowymi. 23 A było jábłek gránatowych dziewięćdziesiąt y sześć/ po káżdey stronie: wszystkich jábłek gránatowych było po stu ná śiatce w około.

d 1Krol. 7. 15. 2Krol. 25. 17. 2Kron 3. 15.

24 WZiął też Hetman żołnierski Sáráiego Kápłaná przedniego/y Sofoniaszá Kápłaná wtorego po nim, y trzech stróżow progu. 25 Wziął też z miástá dworzánina niektorego / ktory był przełożonym nád ludem rycerskim/ y śiedmi mężow z tych, ktorzy stawáli przed Krolem/ ktorzy śię ználeźli w mieśćie: y pisárzá przedniego woyskowego/ ktory spisował woysko z ludu ziemie : y sześćdziesiąt mężow z ludu ziemie/ ktorzy śię ználeźli w mieśćie. 26 Wziąwszy je tedy Nábuzárdán Hetman żołnierski/záwiodł je do Krolá Bábilońskiego / do Rybláty. 27 Y pobił je Krol Bábiloński/ á pomordował je w Rybláćie/ w ziemi Emát : A ták przenieśiony jest Judá z ziemie swojey.

28 TEn ći jest lud ktory záprowádził Nábuchodonozor roku śiodmego : Żydow trzy tyśiące / y dwádześćiá y trzy. 29 Roku ośmnastego Nábuchodonozorá / záprowádził z Jeruzalem dusz ośm set trzydześći y dwie. 30 Roku dwudziestego/ y trzećiego Nábuchodonozorá / záprowádził Nábuzárdán Hetman żołnierski / Żydow dusz śiedm set czterdześći y pięć. Wszystkich dusz cztery tyśiące y sześć set.

31 A Trzydziestego e y śiodmego roku po pojimániu Joáchiná Krolá Judskiego/ dwunastego mieśiącá/ dwudziestego y piątego dniá tegoż mieśiącá / wywyższył Ewilmerodách Krol Bábiloński / tego roku gdy począł krolowáć/ głowę Joáchiná Krolá Judskiego / uwolniwszy go z domu więzienia. 32 Y rozmawiał z nim łáskáwie / y wystáwił stolicę jego/nád stolice Krolow 33 ktorzy byli z nim w Bábilonie. Odmienił też y odzienie w ktorym był w więzieniu/y jadał chleb záwsze przed obliczem jego / po wszystkie 34 dni żywotá swego. Obrok też jemu náznáczony/ obrok ustáwiczny dawano mu od Krolá Bábilońskiego ná káżdy dzień / áż do śmierći jego/po wszystkie dni żywotá jego.

e 2Krol. 25. 27.

TRENY, TO JEST, NArzekánia Jeremiaszowe.

W Tych Kśiążeczkách Jeremiasz Prorok/ swojim y wszystkiego ludu imieniem/ opłákuje nizerną kondycyą Żydow w niewoli Bábilońskiey / grzechy ich wyznawa / á Bogá o miłośierdzie y łáskę według obietnic jego prośi.

ROZDZIAŁ I.

Nárzekánie Ieremiaszowe nád ućiskiem ludu Iudskiego. 8. Grzechy ich. 18. VVyznánie ich. 20. Modlitwá o wybáwienie.

W Bibliey Siedmidziesiąt Tłumáczow / tá Kśięgá Swięta ták śię záczyna.

Y Stáło śię/gdy Izráel pojimány był / á Jeruzalem spustoszone/ że Jeremiasz śiedział płácząc/ y nárzekał nárzekániem tákim nád Jeruzalemem/á rzekł ;

1 ACH miásto ták ludne/ jákoż śiedzi sámotne ! stáło śię jáko wdowá ! zacne miedzy narodámi/ przednie miedzy

krájinámi / stáło śię hołdowne!

2 Ustáwicżnie w nocy á płácże / á łzy jego ná jágodách jego; niemáß ktoby je ćießył ze wßystkich miłośnikow jego: wßyscy przyjaćiele jego przeniewierzyli mu śię / stáli mu śię nieprzyjaćiołmi. 3 Przeniosł śię Judá dla utrapienia / y dla wielkiey niewoli: wßákże mießkájąc miedzy narody / nie znájduje odpocżynienia; wßyscy ktorzy je gonią połápili je w ćieśni. 4 Drogi Syońskie płácżą / że nikt nie przychodźi ná Swięto uroczyste: Wßystkie bramy jego spustoßáły; Kápłani jego wzdycháją: pánny jego smętne są / á sámo pełne jest gorzkośći. 5 Nieprzyjaćiele jego b są głową / przećiwnikom jego ßczęśliwie śię powodźi: Bo go PAn utrapił / dla mnostwá przestępstwá jego: máluczcy jego poßli w niewolą przed obliczem trapiącego. 6 A ták odjęta jest od Corki Syońskiey wßystká ozdobá jey: Kśiążętá jey stáły śię jáko jelenie / nieznájdujący paße / y uchodzą bez śiły przed tym / ktory je goni. 7 Wspomina *Corká* Jeruzalemska we dni utrapienia swego / y kwilenia swego / ná wßystkie ućiechy swoje / ktore miewáłá ode dni dawnych / gdy padał lud jey od ręki nieprzyjaćielskiey / niemájąc ktoby jey rátował: widząc ją nieprzyjaćiele / náśmiewáli śię c z Sobbát jey.

8 Ciężko zgrzeßyłá *corká* Jeruzalemska / przetoż jáko niecżysta odłącżona jest: Wßyscy ktorzy ją w ucżćiwośći mieli / lekce ją sobie ważą / przeto / że widzą nágość jey / á oná wzdycha / y tyłem śię obraca. 9 Niecżystotá jey ná podołkách jey / á nie pomniáłá ná koniec swoj: przetoż znácżnie jest znizona / nie májąc ktoby ją poćießył. Wejrzy PAnie ná utrapienie moje / boć śię wyniosł nieprzyjaćiel. 10 Rękę swoję wyćiągnął nieprzyjaćiel ná wßystkie kochánia jey: bo muśi pátrzáć ná pogány wchodzące do Swiątnice jey / o czymeś był przykazał / áby nie wchodźili d do zgromádzenia twego. 11 Wßystek lud jey wzdychájąc chlebá ßuka / dawa kosztowne rzecży swoje zá pokarm ku pośileniu duße. Wejrzy PAnie / á obacż / bom zniewazona.

12 Nie-że was to nie obchodźi o wßyscy ktorzy mimo idźiećie drogą! Obacżćie / á oglądajćie jesli jest boleść / jáko mojá boleść / ktora mi jest zádána / jáko *mię* zásmęćił PAn w dźień gniewu zápálcżywośći swojey. 13 Z wysokośći posłał ogień w kośći moje / ktory je opánował / rozćiągnął śieć nogam mojim / obroćił mię ná wstecż; podał mię ná spustoßenie / przez cáły dźień żáłosną. 14 Związáne jest járzmo niepráwośći mojich ręką jego: splotły śię / wstąpiły ná ßyję moje: *toć* poráźiło śiłę moję. Podał mię PAn w ręce *nieprzyjaćioł*, nie mogę powstáć. 15 PAn podeptał wßystkie mocárze moje w pośrzod mnie / zwołał przećiwko mnie gromády / áby stárł młodźieńce moje / PAN tłocżył jáko w prásie pánnę / corkę Judską. 16 Przetoż ja płácżę: z ocżu e mojich / z ocżu mojich *mowię* wody ćieką: że jest dáleko odemnie poćießyćiel / ktoryby ochłodźił dußę moję: Synowie moji wytráceni są / przeto / iż wźiął gorę nieprzyjaćiel. 17 Rozćiąga *Corká* Syońska ręce swoje / nie ma ktoby ją ćießył: wzbudźił PAN ná Jákobá zewsząd w około nieprzyjaćioły jego: *Corká* Jeruzalemska jest miedzy nimi *niby* dla niecżystośći oddalona.

18 Spráwiedliwy jest f PAn: bom ustam jego odporna byłá. Słuchajćie proßę wßyscy ludźie / á obacżćie boleść moję: pánny moje / y młodźieńcy moji / poßli w niewolą. 19 Wołáłám ná przyjaćioły moje / oni mię zdrádźili: Kápłani moji / y stárcy moji w mieśćie zginęli / ßukájąc sobie pokármu / áby pośilili duße swoje.

20 Wejrzyj PAnie / bomći utrapiona / wnętrznośći moje ztrwożone są: wywroćiło śię serce moje we mnie / przeto / żem byłá bárzo odporna: ná dworze miecż ośieraca / *á* w domu nic nie máß jedno śmierć. 21 Słyßąc że ja wzdycham / *ale* niemáß ktoby mię poćießył: wßyscy nieprzyjaćiele moji

a *Ierem* 13. 17.
b 5 *Moj* 28. 44.
c *1. Z upadku jey.*
d 5 *Moj.* 23. 3.
e *Jerem* 13. 17.
f *Dani.* 9. 7.

ſtyſząc o nieſzczęśćiu mojim/ weſelą śię; żeś ty to uczynił / á przywiodłeś dźień przed tym ogłoſzony: áleć będą mnie podobni. 22 Niech przydźie wſzyſtká złość ich przed obliczność twoję/ á uczyń im jákoś mnie uczynił dla wſzyſtkich przeſtępſtw mojich: bo wielkie ſą wzdychánia moje/ á ſerce moje żáłoſne.

ROZDZIAL II.

Nárzeka Prorok nád zburzeniem Króleſtwá Judſkiego. 6. Nád zniśieniem służeb Bożych y innym nieſczęśćiem. 18. Napomina lud do modlitew o miłośierdźie Boże.

1 Jákoż záćmił PAN w zápálczywośći ſwojey córkę Syońſką? zrzućił z niebá ná ziemię ſławę Izráelſką/ á nie wſpomniał ná podnożek nóg ſwojich/ w dźień zápálczywośći ſwojey. 2 Połknął PAN bez wſzelákiey litośći wſzyſtkie przybytki Jákobowe/ zburzył w popędliwośći ſwojey twirdze córki Judſkiey: uderzył je o ziemię/ w háńbę podał Króleſtwo y Kśiążętá jey. 3 Odćiął w gniewie zápálczywośći wſzyſtek róg Izráelſki/ odwróćił názad práwicę ſwoję od nieprzyjaćielá: á rozpaliwſzy śię przećiwko Jákobowi/ jáko ogień pałájący pożerá do ſzczętu w około. 4 Náćiągnął łuk ſwój/ jáko nieprzyjaćiel: poſtáwił práwicę ſwoję jáko przećiwnik/ y pozábijał wſzyſtkie napozorniejſze z ludu: á w namiećie córki Syońſkiey wylał jáko ogień popędliwość ſwoję. 5 PAN śię ſtał jáko nieprzyjaćiel / połknął Izráelá / połknął wſzyſtkie páłace jego / popſował twirdze jego: y rozmnożył w ludu Judzkim płácz y nárzekánie.

6 Oderwał mocą płot a ſwój jáko od ogrodá: zepſował namiot ſwój: PAN przywiódł w zápamiętánie w Syonie uroczyſte Swiętá y Sábbáty: á odrzućił w gniewie popędliwośći ſwojey Królá y Kápłaná. 7 PAN odrzućił Ołtarz ſwój / zbrzydźił ſobie świątnicę ſwoję / podał do rąk nieprzyjaćielſkich mury y páłace Syońſkie: krzyczeli w domu PAńſkim jáko w dźień Swiętá uroczyſtego. 8 Umyślił PAN rozwálić mur córki Syońſkiey/ rozćiągnął ſznur/ á nie odwróćił ręki ſwey od ſkáżenia: rozkwilił báſzty/ y mur / ták / że weſpoł omdlewáją. 9 Zápádły w ziemię bramy jey/ połamał y pokruſzył záwory jey: Król jey y Kśiążętá jey ſą miedzy pogány: niemáſz áni zákonu: tákże áni prorocy jey nie miewáją b widzenia od PANA. 10 Stárcy córki Syońſkiey uśiedli ná ziemi/ umilknęli: poſypáli prochem głowę ſwoję/ á przepáſują śię wormi: Pánny Jeruzalemſkie zwieſzáją ku ziemi głowy ſwe. 11 Oczy moje od łez uſtáły: ztrwożyły śię wnętrznośći moje: wylałá śię ná ziemię wątrobá mojá/ dla ſtárćia córki ludu mojego/ gdy y niemowiątká/ y dźiatki ſſące/ ná ulicách miáſtá omdlewáją. 12 Mátkam ſwojim mowią; Gdźież jeſt zboże y wino? Gdy mdleją jáko zránieni po ulicách miáſtá / y wypuſzczáją duſzę ſwoję ná łonie mátek ſwych. 13 Kogoć zá świádká ſtáwię? Kogo tobie przyrównam o Córko Jeruzalemſka? Kogoć przypodobam / ábym ćię ućieſzył Pánno/ Córko Syońſka? bo ſkruſzenie twoje/ wielkie jáko morze/ Ktoż ćię uleczy? 14 Prorocy twoji opowiádáli c kłamſtwo y márność/ á nie odkrywáli niepráwośći twojey/ áby odwróćili pojimánie twoje: áleć przepowiádáli ćiężáry kłamſtwá/ y wygnánie. 15 Kláſkáją nád tobą rękomá wſzyſcy: którzy idą drogą świſtáją á chwieją głową ſwoją nád Córką Jeruzalemſką/ mowiąc: A onoż to miáſto o którym powiádano/ że jeſt doſkonáłey piękności/ y weſelem wſzyſtkiey ziemie? 16 Otworzyli ná ćię uſtá ſwe wſzyſcy nieprzyjaćiele twoji/ świſtáją/ y zgrzytáją zębámi/ mowiąc: Pożrzymy je; tenći jeſt záiſte on dźień któregoſmy czekáli/ ználeźliſmy y oglądáliſmy go. 17 Uczynił d PAN co był umyślił / wypełnił słowo ſwoje/ które był przykazał ode dni dawnych: zburzył bez litośći / á rozweſelił nád tobą nieprzyjaćielá: wywyżſzył róg przećiwnikow twojich.

a *Pſalm* 80. 13. y 89. 41 *Eſai.* 5. 5.

b *Pſalm* 74. 9.

c *Jerem* 2. 8. y 5. 31. y 14. 14 y 23. 16

d 3 *Moj.* 26. 17. 5 *Moj.* 28. 15.

Wołáło serce ich do PAná; O murze e Corki Syońskiey! wylewaj łzy we dnie y w nocy jáko strumień: nie dawaj sobie odpoczynienia/ á niech śię nie uspokaja źrzenicá oká twego. Wstań/ wołaj w nocy ná początku straży/ wylewaj serce twoje przed obliczem PAńskim jáko wodę: podnoś do niego ręce swoje zá duszę dźiatek swych/ ktore omdlewáją od głodu/ ná rogu wßystkich vlic/ *á rzecz*: Wejrzy PAnie/ á obacz/ komuś ták *kiedy* vczynił? Izali máją niewiásty jeść płod swoj/ niemowiątká ućieszne? Izali zámordowány być ma w Swiątnicy PAńskiey Kápłan y Prorok. Leży ná źiemi po vlicách dźiećię/ y stárzec: Pánny moje/ y młodźieńcy moji polegli od mieczá: pobiłeś *je* w dźień zápálczywośći twojey: pomordowałeś *je*, á nie sfolgowałeś. Zwołałeś strách ow mojich zewsząd/ jáko ná dźień vroczystego Swiętá: á nie był w dźień zápálczywośći PAńskiey/ ktoby vszedł á żyw został: ktorem ná ręku piástowáłá/ y wychowáłá/ te nieprzyjaciel moj wyniszczył.

e Jerem 14. 17. Tren. 1. 16.

ROZDZIAŁ III.

Prorok sobie utyskuje nad utrapieniem ludu ludskiego. 21. Ma nádźieję o pomocy Bożey. 40. Lud do pokuty nápomina. 55. Modlitwá do Bogá o wybáwienie.

JAm *jest ten* mąż/ ktorym widźiał vtrapienie od rozgi rozgniewánia Bożego. Záprowádźił mię/ y zawiodł do ćiemnośći/ á nie do świátłośći. Tylko śię ná mię oborzył/ á obroćił rękę swoję przez cáły dźień. Do stárośći przywiodł ćiáło moje// y skorę moję/ *a* połamał kośći moje. Obudował mię/ á ogárnął żołćią y pracą. W ćiemnych miejscách a posádźił mię/ jáko te/ ktorzy dawno pomárli. Ogrodźił mię ábym nie wyszedł: obćiążył okowy moje. A choć wołamy krzycząc/ zátula *uszy na* modlitwę moję. Ogrodźił drogę moję ćiosánym kámieniem: śćieszki moje wywroćił. Jest *jáko* niedźwiedź ziemczyhájącym ná mię: *jáko* lwem w skrytośćiách. Drogi moje odwroćił/ owszem rozszárpał mię; y vczynił mię spustoszoną. Náćiągnął łuk swoj/ á postáwił mię jáko cel b strzałam swym. Przestrzelił nerki moje strzałámi z sájdaká swego. Jestem pośmiewiskiem ze wßystkim ludem mojim: pieśnią ich przez c cáły dźień. Násyca mię gorzkośćiámi: upaja mię d piołynem. Nád to/ pokruszył o kámyszki zęby moje: y pogrążył mię w popiele. Tákeś oddalił/ *ô Boże!* od pokoju duszę moję/ áż ná wczásy zápominam: Y mowię; Zginęłá śiłá mojá/ y nádźiejá mojá ktoram miał w PAnu. *VVszákże* wspominájąc ná vtrapienie moje/ y ná płácz moj/ ná piołyn/ y ná żołć: Wspominájąc ustáwicznie/ uniża śię we mnie duszá mojá.

a Psalm 143. 3.

PRzywodząc to sobie do sercá swego/ mam nádźieję. Wielkie jest miłośierdźie PAńskie/ żesmy do szczętu nie zginęli: Nie ustawájąc zájiste litośći jego. *Ale* śię ná káżdy poránek odnawiáją: Wielka jest prawdá twojá. PAN jest dźiałem mojim/ mowi duszá mojá: dla tego mam w nim nádźieję. Dobry *jest* PAn tym/ ktorzy nań oczekawáją/ duszy tákowey ktora go szuka. Dobrze jest ćierpliwie oczekawáć ná zbáwienie PAńskie. Dobrze jest mężowi f nośić járzmo od dźiećiństwá swego: Ktory będąc opuszczony/ ćierpliwym jest w tym co nań włożono: Kłádźie w prochu ustá swe/ ážby śię okazáłá nádźiejá: Nádstawia bijącemu policzká/ á násycony bywa obelżenim. Bo PAn ná wieki nie odrzuca. Owszem jesli zásmęca/ záśię śię zmiłuje/ według mnostwá miłośierdźia swego. Zájiste/ nie z sercá trapi/ y zásmuca syny ludzkie/ Aby *kto* stárł nogámi swymi wßystkie więźnie w źiemi: Aby *kto* niespráwiedliwie sądźił mężá przed obliczem Nawyższego: Aby *kto* wywroćił h człowieká w spráwie jego: PAn śię *w tym* nie kocha. Ktoż *jest*, coby rzekł; Stáło śię/ á PAn nie przykazał? Izali z ust Nawyższego/ nie pochodźi i złe y dobre.

PRzeczżeby tedy sobie utyskowáć miał człowiek żywiący/ á

b Job. 7. 20. y 16. 12.
c Job. 30. 9.
d Job. 9. 18.
e Psalm 16. 5. y 73. 16. Jerem 10. 16.
f Psalm 119. 71.
g Psalm 30. 6. Esai. 54. 7. 8. Mich. 7. 18.
h *I. Aby kto spráwę czyję wywracał.*
i Amos 3. 6.

k 1. Kátdy niech uty-ßkuje ná grzechy. | maž k nád kaźnia zá grzechy swoje? Dowiáduymy śie ráczey/ á badaymy śie drog nászych/ y náwroćmy śie do PAná. 41 Podnieśmy sercá y rece násze w niebo do Bogá. 42 My smy l wystąpili/ y stáliśmy śie odpornymi/ *przetoż* ty nie odpuszczasz. 43 Okryłeś *śie* zápálczywośćią/ y goniß nas: mordujeß/ á nie ßánujeß. 44 Okryłeś śie obłokiem/ áby ćie nie dochodźiłá modlitwá. 45 Zá ómieći m y zá pomiotło położyłeś nas w pośrzodku tych narodow. 46 Otworzyli ná nas vstá swoje/ wszyscy nieprzyjaćiele nászy. 47 Strách y doł przyszedł n ná nas: spustoszenie y skruszenie. 48 Strumienie wod płyną z oczu mojich/ dla skruszenia corki ludu mojego. 49 Oczy moje płyną bez przestanku; przeto/ że nie máß żadney ulgi: 50 Ażby weyrzał/ y obaczył PAn z niebá. 51 Oczy moje trapią duszę moję/ dla wszystkich corek miástá mojego. 52 Łowili mię vstáwicznie jáko ptaká nieprzyjaćiele moji bez przyczyny. 53 Wrzućili do dołu żywot moj/ á przywálili mię kámieniem. 54 Wezbráły wody nád głową moją: *rzekłem*; Juższ pomnie!

l Dani. 9. 5.

m 1 Kor. 4. 13.

n Esai. 24. 17.

55 WZywam Imienia twego/ o PAnie/ z dołu bárzo głebokiego. 56 Głos moj wysłuchawałeś/ nie zátulayże uchá twego przed wzdychániem mojim/ y przed wołániem mojim. 57 Przybliżájąc śie *do mnie* w dźień ktoregom ćię wzywał/ mawiałeś; Nie boj śie. 58 Zástáwiałeś śie PAnie/ o spráwę duße mojey/ á wybáwiałeś żywot moj. 59 Widźiß/ o PAnie/ bezpráwie ktore mi śie dźieje/ osądźże spráwę moję. 60 Widźiß wszystkę pomstę ich/ y wszystkie zamysły ich przećiwko mnie. 61 Słychawaß vrągánie ich o PAnie/ y wszystkie zamysły ich przećiwko mnie. 62 *Słychawaß* wárgi powstájących przećiwko mnie/ y przemyslawánie ich przećiwko mnie przez cáły dźień. 63 Obacz śiadánie jich/ y wstawánie jich: jam *záwżdy* jest pieśnią ich. 64 Oddayże jim nadgrodę PAnie o/ wedlug spráwy rąk ich: 65 Dayże jim zátwárdźiáłe serce/ y przekleństwo swe ná nie. 66 Goń je w zápálczywośći/ á zgładź je/ áby nie byli pod niebem twojim/ o PAnie!

o Psalm 28. 4.

ROZDZIAŁ IV.

VVielkie biedy ludu ludskiego. 13. Przyczyny ich. 21. Pomsta Boża nád Edomczykami. 22. Poćieszenie ludu Bożego.

1 O Jákoż pośmiedźiáło złoto! zmieniło śie wyborne złoto/ rozmiotano kámienie Swiątnice/ po rogách wszystkich vlic. 2 Szlachetni synowie Syońscy/ ktorzy byli przyrownáni do złotá szczerego/ jákoż są poczytáni zá naczynie gliniáne! zá dźieło rąk gárncárskich! 3 Y a smocy *wiec* podawájąc pierśi/ karmią młode swoje: *ale* corká ludu mojego dla okrutnika/ podobna jest sowie ná puszczy. 4 Przylgnął język ssącego do podniebienia jego dla vprágnienia: dźieći proszą o chleb/ ále nie máß ktoby im go ułamał. 5 Ci ktorzy jadáli potráwy rozkoszne/ giną ná vlicách: *á* ktorzy byli wychowáni w szkárłaćie/ przytulájąsię do gnoju. 6 Więtsze jest karánie corki ludu mojego/ niżeli pomstá Sodomy/ ktora jest podwrocona b w jednym oká mgnieniu/ y nie zostáły ná niey rece. 7 Czystszy byli Názárejczycy jego nád śnieg: jáśnieyszy nád mleko/ rumieńsze ćiáłá ich niżeli drogie kámienie/ jákoby z Száfiru wyćiosáni byli: 8 Ale *teraz* weyrzenie ich czerniejsze jest niż czarność: nie mogą poznáni być ná ulicách: przyschłá skorá ich do kośći ich: wyschłá/ jest jáko drzewo. 9 Lepiey śię tym stáło/ ktorzy są pobići mieczem/ niżeli tym co umierájągłodem: gdyż oni zginęli przebitymi bedąc/ *á* *ći* dla niedostátku urodzájow polnych. 10 Rece niewiast c miłośiernych wárzyły syny swe/ áby im byli zá pokarm w potárćiu corki ludu mego. 11 Wypełnił PAN popędliwość swoję/ y wylał gniew zápálczywośći swojey/ y zápalił ogień ná Syonie/ ktory pożárł grunty jego. 12 Nigdyby byli nie wierzyli Krolowie ziemscy/ y wszyscy obywátele świátá/ żeby był miał wniść przećiwnik/ y nieprzyjaćiel w bramy Jeruzalemskie.

a 1. Cielcy morscy 1. Jedze.

b 1 Moj. 19. 25.

c 2 Krol. 6. 29.

13 A Le sie to stáło dla grzechow d Prorokow jego / y nieprawośći Kápłanow jego/ktorzy wylewáli w pośrzodku jego krew spráwiedliwych. 14 Tułáli śie jáko ślepi po ulicách / májąc śie krwią/ ktorey niemogli / tylko śie dotykáć szátámi swymi. 15 Przetoż wołáli ná nie ; Ustepujcie nieczysći/ustepujcie/ustepujcie/nie dotykajcie śie. Práwieć ustąpili ; y tułáją śie : Dla tego mowią miedzy narodámi: Nie będą juz wiecey mieli własnego mieszkánia. 16 Oblicze PAńskie rozproszyło je / á nie wejrzy ná nie wiecey : Nieprzyjaćiele Kápłanow e nie szánują / á nád stárcámi miłośierdzia nie używáją. 17 A wżdy jeszcze/ áż do ustánia oczu swych / wyglądamy proznego rátunku swego : oględując śie ná narod/ktory wybáwić niemoże. 18 Szlákują stopy násze/ták/ że dni po ulicách nászych chodźić nie możemy: przybliżył śie koniec nász/ wypełniły śie dni násze : zájiste przyszło dokończenie násze. 19 Prędszy są ći ktorzy nas gonią/ niż orłowie niebiescy: po gorách nas gonią/ ná pustyniách czyháją ná nas. 20 Tchnienie nozdrzy nászych / to jest, Pomázániec PAński/ pojmány jest w jámách ich : o ktorymesmy mowili ; W ćieniu jego żyć będźiemy miedzy narody.

21 Ráduj śie y wesel śie corko Edomska/ ktora mieszkasz w ziemi Hus : przyjdźie też do ćiebie kubek/ upijesz śie / y obnáżysz śie. 22 Wziełoe koniec karánie twoje o corko Syońska! nie zániecha ćie Bog dłużey w pojimániu twojim : Ale twoje nieprawość náwiedźi o corko Edomska ! á odkryje grzechy twoje.

d Jerem 5. 31. y 23. 21.

e Tren. 5. 12.

ROZDZIAL V.

Nárzeka lud Ludski przed Bogiem. 16 Vyznawa grzechy. 19. Y modli sie.

1 Wspomni PAnie ná to co śie nam przydáło : wejrzy á obacz pohánbienie násze. 2 Dziedźictwo násze obrocone jest do obcych : á domy násze do cudzoziemcow. 3 Sierotámismy/á bez Ojcá : mátki násze są jáko wdowy. 4 Wody násze zá pieniądze pijemy : drwá násze zá pieniądze kupujemy. 5 Ná szyji swey prześládowánie ćierpiemy : prácujemy/ á nie dádzą nam odpoczynąć. 6 Egipczykom podawamy rękę/ y Assyryjczykom / żebysmy śie násyćili chlebá. 7 Ojcowie nászy zgrzeszyli/ niemász ich: á my nieprawość ich ponośimy. 8 Niewolnicy pánują nád námi/niemász ktoby nas wybáwił z ręki ich. 9 Z odwagą duszy nászey szukamy chlebá swego/dla stráchu miecza y ná puszczy. 10 Skorá nászá jáko piec sczerniáłá/od srogośći głodu. 11 Niewiásty w Syonie pogwałcono / y pánny w miástách Judskich. 12 Kśiążetá ręką ich powieszáne są: á osoby a Stárszych nie máją w uczćiwośći. 13 Młodźieńce do żarn biorą/á młodźieniászkowie pod drwámi padáją. 14 Stárcy w bramách wiecey nie śiadáją : á młodźieńcy przestáli pieśni swojich. 15 Ustáło wesele sercá nászego: pląsánie násze w kwilenie śie obrociło. 16 Zpádłá koroná z głowy nászey : Biádá nam ! żesmy zgrzeszyli. 17 Dla tegoż mdłe jest serce násze : dla tego zácmione są oczy násze: 18 Dla gory Syońskiey/że jest spustoszona / liszki chodzą po niey.

19 Ty PAnie trwasz ná b wieki : á stolicá twojá od narodu do narodu. 20 Przeczże nas ná wieki zápominasz / á opuszczasz nas przez ták długi czás? 21 Náwroćnas c do śiebie o PAnie ! á náwroceni będźiemy : odnow dni násze / jáko z dawná było. 22 Bo / izali nas cále odrzućiś/ a gniewáć śie będźiesz ná nas ták bárzo ?

a Tren. 4. 16.

b Psalm 9. 8. y 29. 10. y 102. 13 y 145. 13

c Jerem 31. 18.

PROROCTWO EZECHIELOWE.

TA Kśiegá zámyka w sobie rozne Widzenia/y Proroctwá : Bo naprzod ma w sobie widzenie o czworgu dźiwnych zwierząt y kol/ ktorym Ezechiel w Urzedźie swym Prorockim

potwirdzony był w Rozd. 1. 2. 3. Potym/ idą kilká Widzenia/ w ktorych Zydom opowiáda przyszłe kázni Boże zá ich niezbożność / od Rozd. 4. 10. áż do 25. Zátym ogłasza Prorok karánia / ktore miáły przyść ná pogránicżne narody / á nieprzyjaćioły Zydow od Rozd. 25. áż do 33. W Czwartey częśći Prorok bárzo strofuje Zydy w więzieniu Bábilońskim będące: nápominájąc ich do pokuty / y pewną im nádźieję wybáwienia czyniąc. A iż to wybáwienie miáło być dwojákie: Cielesne z Bábilonu; á Duchowne przez przyśćie Chrystusá PANA: Prorokuje tedy / Naprzod o Cielesnym ich wybáwieniu / z tą jednák kondycyą/że y potym Zydowie od rozmáitych nieprzyjaćioł trapieni być mieli od Rozd. 33. áż do 40. Náostátek prorokuje o wybáwieniu z niewoli Duchowney przez Chrystusá PAná/ co wyraża przez Widzenie budowánia nowego Kośćiołá/ nowego miástá Jeruzalemskiego/ przez zámierzony sposob chwały Bożey / powinnośći Kśiążęcey / y przez rozdźielenie źiemie miedzy dwánaśćie pokoleń.

ROZDZIAL I.

Czás powołania Ezechielá ná Vrząd Prorocki. 4. VVidzenie, ktorym do Vrzędu przygotowány jest.

1 Y Stáło śię trzydźiestego roku/ *miesiącá* czwartego/ piątego *dniá* tegoż mieśiącá / gdym był w pośrzodku pojimánych u rzeki Chebár / że śię otworzyły niebiosá / y widźiałem widzenia Boże. 2 Piątego *dniá* tegoż mieśiącá : (ten *jest* rok piąty / po záprowádzeniu Krolá a Joáchiná.) 3 Prawdźiwie stáło śię słowo PAńskie do Ezechielá Kápłaná / syná Buzowego / w źiemi Cháldejskiey/ u rzeki Chebár/ á byłá nád nim ręká PAńska.

a *4Krol. 24.15. Jerem 37. 1.*

4 Y Widźiałem/ á oto wiátr gwałtowny przychodźił od Pułnocy/ y obłok wielki / y ogień pálájący/ á blask był około niego: á z pośrzodku jego *wynikáłá* jákoby niejáka prętka świátłość; z pośrzodku *mowię* onego ogniá. 5 Tákże z pośrzodku jego *ukazáło śię* podobieństwo czworgá zwierząt: ktorych tákowy był kształt: Podobieństwo człowieká miáły. 6 A káżde po cztérech twarzach / tákże po cztérech skrzydłách káżde z nich miáło. 7 Nogi jich/ były nogi proste: á stopá nog ich / jáko stopá nogi ćielecey: á łśniáły śię / własnie jáko miedź wypolerowána. 8 Ręce ludzkie *były* pod skrzydłámi ich / po czterzech stronách ich: á twarzy ich / y skrzydłá ich ná cztérech onych *stronách*. 9 Skrzydłá ich spojone były jedno z drugim: nieobrácáły śię gdy chodźiły/ ále káżde w prost ná swą stronę chodźiło. 10 A podobieństwo twarzy ich *tákie*: Z *przodku* twarz ludzka/ á twarz lwia po práwey stronie káżdego z nich: á twarz wołowa po lewey stronie wszystkich czworgá: tákże twarz orla *z tyłu* miáło wszystko czworo z nich. 11 A twarzy ich y skrzydłá ich *były* podniesione ku gorze: káżde *zwierzę* dwie *skrzydli* spájáło *ze dwiemá skrzydłámi* drugiego/ á dwiemá przykrywáły ćiáło swoje. 12 A káżde z nich w prost ná swą stronę chodźiło: kędykolwiek duch chćiał áby szły / tám szły: nie obrácáły śię gdy chodźiły. 13 Tákże podobieństwo onych zwierząt ná wejrzeniu było jáko węgle w ogniu rozpalone/ pałające śię jáko pochodnie: Ten *ogień* ustáwicżnie chodźił miedzy zwierzętámi / á on ogień miał blask/ z ktorego ogniá wychodźiłá błyskáwicá. 14 Biegáły też one zwierzętá/ y wrácáły śię jáko prętkie błyskáwice.

15 A Gdym śię przypátrował onym zwierzętom: á oto koło jedno było ná źiemi przy zwierzętách/ u cztérech twarzy káżdego z nich. 16 Ná wejrzeniu były kołá/ y robotá ich jáko bárwá *kámienia* b Társys / á podobieństwo *było* jednákie onych cztérech *kół*: á były ná wejrzeniu y robotá ich / jákoby było koło w pośrzodku kołá. 17 Mając iść/ ná cztérey strony swoje chodźiły/ á nie obrácáły śię gdy chodźiły. 18 Dzwoná táką wysokość *miáły*, áż strách z nich pochodźił; te dzwoná/ w około wszystkich cztérech *kół*, pełne były

b *Ezech. 10. 9.*

oczu. 19 A gdy chodziły zwierzętá / kołá też chodziły podle nich: á gdy się podnosiły zwierzętá wzgórę od ziemie / podnosiły się *y* kołá. 20 Gdziekolwiek chciał duch áby szły / tám szły; gdzie mówię *duch* chciał áby szły: á kołá podnosiły się przed nimi / bo duch zwierząt był w kołách. 21 Gdy one szły / szły *y kołá*; á gdy one stały / stały: á gdy się podnosiły od ziemie / podnosiły się też kołá z nimi: bo duch zwierząt był w kołách.

22 NAd głowámi zwierząt / *było* podobieństwo rozpostárćia / jáko podobieństwo kryształá przezroczystego / rozćiągnionego nád głowámi ich z wierzchu. 23 A pod onym rozpostárćiem skrzydłá ich *były* podniesione / jedno z drugim *spojone*: káżde *miało* dwie / ktorymi się przykrywáło: káżde mówię *miało* dwie / ktorymi przykrywáło ćiáło swoje. 24 Y słyszałem szum skrzydeł ich / jáko szum wod wielkich / jáko szum Wszechmocnego / gdy chodziły / *y* szum huku jáko szum wojská: *á gdy* stały / spuśćiły skrzydłá swoje. 25 A gdy stały *y* spuszczáły skrzydłá swoje / tedy był szum z wierzchu nád rozpostárćiem / ktore *było* nád głową ich.

26 A Z wierzchu ná rozpostárćiu / ktore *było* nád głową ich / było podobieństwo stolice / ná wejrzeniu jáko kámień Száfirowy: á nád podobieństwem stolice / ná nim z wierzchu ná wejrzeniu jáko osobá człowieká.

27 Y Widziałem ná wejrzeniu jákoby pręt(?) kę świátłość: *á* wewnątrz w niey w około ná wejrzeniu jáko ogień / od biodr jego wzgórę: tákże też od biodr jego ná doł widziałem ná wejrzeniu jáko ogień / y błask około niego. 28 Jáka bywa tęczá ná wejrzeniu / ktora bywa ná obłoku czásu deszczu / táki był ná wejrzeniu błask w około.

TO *było* widzenie podobieństwá chwały Páńskiey: *ktore* gdym widział / upádłem ná oblicze swoje / y usłyszałem głos mówiącego:

Rozdział II.

Do kogo był posłány Prorok Ezechiel. 4. Y jáko się z tymi, do ktorych był posłány. 8. Y z tym ktory go posłał, obchodźić miał, náuczony.

1 Y Rzekł do mnie; Synu człowieczy stań ná nogi twe / á będę mówił z tobą. 2 Y wstąpił w mię Duch gdy przemówił do mnie / á postáwił mię ná nogi moje: y słyszałem mówiącego do mnie. 3 Ktory rzekł do mnie: Synu człowieczy / Ja ćię posyłam do synow Izráelskich / do narodow odpornych / ktorzy mi się sprzećiwili: Oni / y Ojcowie ich występowáli przećiwko mnie / áż práwie do dniá tego. 4 Do tych mówię synow niewstydliwey twarzy / y zátwárdziáłego sercá / Ja ćię posyłam: y rzeczesz im: Ták mówi PAnujący PAn. 5 Niech oni słucháją álbo nie / gdyż domem odpornym są: przećię niech wiedzą / że Prorok był w pośrzodku jich.

6 A Le ty synu człowieczy / nie boj się ich / áni się lękaj słow ich / że odporni / á *jáko* ćiernie są przećiwko tobie / á *że* miedzy niedźwiadkámi mieszkasz / słow ich nie boj się / áni się twarzy ich lękaj / przeto / że domem odpornym są. 7 Ale mow słowá moje do nich / niech oni słucháją / álbo nie / gdyż odpornymi są. 8 Lecz ty synu człowieczy / słuchaj co Ja mówię do ćiebie: nie bądź odporny jáko *ten* dom odporny. Otworz usta swe / á zjedz coć dam. 9 Y widziałem / á oto ręká *byłá* wyćiągnioná do mnie / á oto w niey zwinione księgi. 10 Ktore rozwinął przedemną: á były popisáne z przodku y z końcá / á w nich były nápisáne Nárzekánia / y Wzdychánia / y Biedá.

a Objaw. 10. 9.

Rozdział III.

Rozmáitym sposobem Ezechiel do Urzędu przygotowány y posilony. 16. Tákże coby mu ná tym, áby go wiernie wykonywał należáło, wyuczony.

1 Y Rzekł do mnie: Synu człowieczy / Co przed tobą jest / zjedz: zjedz tę księgę / á idź / y mow do domu Izráelskiego. 2 Otworzyłem tedy usta swe / y dał mi zjeść one księgi: 3 A mowił do mnie; Synu człowieczy / nákarm brzuch twoj / á wnętrzności twoje nápełni tymi księ-

gámi ktoreć dawam: y zjadłem je, y były w uśćiech a mojich słodkie jáko miod. 4 Zátym rzekł do mnie: Synu człowieczy/ idź/ á wnidź do domu Izráelskiego / y mow słowy mojimi do nich. 5 Bo ćię nie do ludu b nieznájomey mowy/ álbo trudnego języká posyłam / ále do domu Izráelskiego: 6 Nie do wiela narodow nieznájomey mowy / y trudnego języká/ ktorychbyś słow nie zrozumiał: Ktorzy jednák / gdybym ćię do nich posłał/ vsłucháliby ćię: 7 Lecz dom Izráelski nie będźie ćię chćiał usłucháć/ ponieważ mnie sámego usłucháć nie chcą: bo wszystek dom Izráelski jest twárdego czołá y zátwárdźonego sercá. 8 Ale, otom uczynił twarz twoję twárdą przećiwko twarzy ich: á czoło twe twárde przećiwko czołu ich. 9 Uczyniłem czoło twe jáko Dyament/ y twárdsze nád skáłę. Nie bojże śię ich/ áni śię lękaj twarzy ich/ przeto / że są domem odpornym.

10 Y Rzekł do mnie: Synu człowieczy/ wszystkie słowá moje / ktore mowić będę do ćiebie/ przyjmi do sercá twego/ á słuchaj vszymá twymi. 11 Idź/ á wnidź do pojmánych/ do synow ludu twego / y mow do nich/ á powiedz im: Ták mowi Pánujący PAN: Niech oni słucháją/ álbo nie. 12 Tedy mię Duch podniosł/ y słyszałem zá sobą głos grzmotu wielkiego: Błogosłáwiona *niech będźie* chwałá PAńska z miejscá swego: 13 Y szum skrzydeł onych zwierząt ktore śię náspoł dotykáły / y głos kół ná przećiwko nim/ y głos grzmotu wielkiego. 14 A Duch podniosł mię y wźiął mię. Y odszedłem z gorzkośćią w rozgniewániu duchá mego: ále ręká PAńska nádemną mocna byłá. 15 Y przyszedłem do pojmánych do Telábib/ ktorzy mieszkáli przy rzece Chebár/ y śiadłem gdźie oni mieszkáli/ á śiedźiałem tám śiedm dni/ w pośrzodku ich zdumiawszy śię.

16 A Gdy minęło śiedm dni / było słowo PAńskie do mnie mowiące: 17 Synu człowieczy / Dałem ćię c strożem domowi Izráelskiemu/ ábyś słysząc słowo z ust mojich/ nápominał ich odemnie. 18 Gdybym Ja rzekł niepobożnemu / Smierćią umrzesz; á nie nápomniałbyś go/ y nie mowiłbyś/ ábyś go odwiodł od niezbożney drogi jego/ ták/ żebyś go przy żywoćie záchował: Tedy/ onći niezbożny w niepráwośći swojey umrze/ ále krwie jego z ręki twojey szukáć będę. 19 Lecz jeslibyś ty nápomniał niezbożnego / á nie odwroćiłby śię od niezbożnośći swey/ y od drogi swey niezbożney: Tedy/ onći w niepráwośći swojey umrze / ále ty duszę swoję wybáwisz. 20 *Także, jesliby* śię odwroćił spráwiedliwy d od spráwiedliwośći swojey/ á czyniłby niepráwość/ á Jabym położył záwádę przed nim/ y táki umárł/ á tybyś go nie nápomniał: w grzechu swym umrze/ á nie przyjdą ná pámięć spráwiedliwośći jego ktore czynił: Lecz krwie jego z ręki twojey szukáć będę. 21 Ale jeslibyś ty nápomniał spráwiedliwego/ áby nie grzeszył *ten* spráwiedliwy / y nie grzeszyłby/ zájiste żyć będźie/ bo nápomnienie przyjął: á ty duszę swoję wybáwisz.

22 Y Byłá tám nádemną ręká PAńska/ y rzekł do mnie: Wstawszy wynidź w pole/ á tám śię z tobą rozmowię. 23 A ták wstawszy szedłem w pole/ á oto chwałá PAńska stałá tám / jáko chwałá ktorąm widźiał u rzeki Chebár: y upadłem na oblicze moje. 24 Tedy Duch wstąpił w mię: á postáwiwszy mię ná nogi moje/ mowił do mnie/ y rzekł mi; Wnidź/ zámkni śię w domu swym. 25 Bo oto ná ćię/ Synu człowieczy/ włożą powrozy/ y zwiążą ćię nimi/ á nie będźiesz mogł wynijść między nie. 26 A Ja uczynię/ że język twoj przylgnie do podniebienia twego: y będźiesz niemy/ á nie będźiesz im mężem strofującym/ przeto/ że są domem odpornym. 27 Ale gdy z tobą mowić będę/ otworzę ustá twoje/ tedy rzeczesz do nich; Ták mowi Pánujący PAN: Kto *chce* słucháć/ niech słucha: á kto nie chce / niech nie słucha: gdyż domem odpornym są.

a *Objaw.* 10. 9.
b *H. Głębokich warg.*
c *Ezech.* 33. 7.
d *Ezech.* 18. 24.

ROZDZIAŁ IV.

Okazánie oblężenia Ieruzalemskiego. 9. A zwłaszczá głodu wielkiego.

1 A Ty Synu człowieczy / weźmi sobie cegłę: á położywszy ją przed sobą / wyryj ná niey miásto Jeruzalem. 2 Y sporządź ná niey oblężenie/y zbuduj ná niey szańce/y usyp ná niey wał/á postaw ná niey wojská / y zásadź ná niey tárány w około. 3 Potym weźmi sobie pánew żelázną / y postaw ją *miásto* muru żelaznego / miedzy sobą á miedzy miástem: á a obroć twarz swoje przećiwko niemu / niech będzie oblężone/ á oblężesz je. To *będzie* znákiem domowi Jzráelskiemu. 4 A ty układź się ná lewy bok twoj/ á włoż nań niepráwość domu Jzráelskiego: ják wiele dni leżeć będźiesz ná nim / ták długo poniesiesz niepráwość jich. 5 A Ja tobie dawam látá niepráwośći ich / według liczby dni; *to jest*, trzy stá y dźiewięćdźiesiąt dni: Ták długo poniesiesz b niepráwość domu Jzráelskiego. 6 A *gdy* je wypełnisz/ układźiesz się powtore ná práwy bok twoj / á poniesiesz niepráwość domu Judskiego przez czterdźieśći dni: Dźień zá rok/ dźień *mowię* zá rok dawam tobie. 7 Ták tedy obroć twarz swoję przećiwko oblężeniu Jeruzalemu/ rámię swoje wysmukłi/á prorokuj przećiwko niemu. 8 A oto kłádę ná ćię powrozy / ábyś się nie obroćił z jednego boku ná drugi/ dokąd niewypełnisz dni oblężenia swego. 9 Przetoż nábierz sobie pszenice/y jęczmienia/ y bobu / y soczewice/ y prosá / y wiki / á włoż to do jednego naczynia / yuczyń sobie z tego pokarm: według liczby dni ktorych leżeć będźiesz ná boku swym/ *to jest*, przez trzy stá y dźiewięćdźieśiąt dni/ jeść go będźiesz. 10 A tá wagá *będźie* pokármu twego ktory jeść będźiesz / *mianowićie*, dwádźieśćiá syklow ná dźień: od czásu áż do czásu jeść go będźiesz. 11 Tákże wodę pod miárą pić będźiesz; szostą *część* hinu/od czásu do czásu pić będźiesz. 12 A podpłomyk jęczmienny ktory jeść będźiesz / ten przy łájnách człowieczych upieczesz przed oczymá jich. 13 Y rzekł PAn: Ták będą jeść synowie Jzráelscy chleb swoj plugáwy/ dla pogan ktore tám zgromádzę.

14 Y Rzekłem: Ach Pánujący PAnie/oto duszá mojá nie *jest* splugáwiona c zdechliną: á tego co *zwierz* rozszárpał nie jadłem od dźiećińistwá mego áż do tąd / y nie wchodźiło do ust mojich żadne mięso obrzydłe. 15 Ale on rzekł do mnie: Oto dawamći łájná wołowe miásto łájen człowieczych/ ábyś sobie przy nich nápiekł chlebá. 16 Zátym rzekł do mnie: Synu człowieczy; Oto Ja złamię laskę d chlebá w Jeruzalem/ ták/ że e chleb pod wagą jeść będą/y to z frásunkiem: tákże wodę pod miárą pić będą/ y to z zdumieniem. 17 Aby niedostátek májąc chlebá y wody/zdumiewał się káżdy z nich y uwiądł w niepráwośćiách swojich.

ROZDZIAL V.

Okazánie inszym sposobem úćiśnienia Ieruzalemskiego. 5. Tákże y grzechow dla ktorych w te ćiężkośći przyść mieli.

1 Potym ty Synu człowieczy/weźmi sobie noż ostry / *to jest* brzytwę bárwierską / weźmi ją sobie/ á ogol nią głowę swoję y brodę swoję: potym weźmi sobie wagę/y rozdźiel je. 2 *Iedne* trzećią część ogniem spal w pośrzod miástá/ gdy się wypełnią dni oblężenia: potym wźiąwszy *drugą* trzećią część / pośiekaj mieczem około niego: á ostátnią trzećią część roztrząśni ná wiátr: bo miecz á dobędę zá nimi. 3 A wszákże weźmi z nich jáką trochę / y záwiąż w kráje *száty* twojey. 4 A y z tych jeszcze wźiąwszy/ wrzuć je w pośrzod ogniá / y spal je w ogniu/ z tąd wynidźie ogień ná wszystek dom Jzráelski.

5 Ták mowi Pánujący PAn: To *jest* Jeruzalem/ktorem postáwił w pośrzod pogánow / á zewsząd obtoczył krájinámi. 6 Ale odmieniło sądy moje w niezbożność/ bárźiey niż Pogánie/á ustáwy moje bárźiey niż *mnie* krájiny ktore są około niego: bo sądámi mojimi pogárdźili/ y w ustáwách mojich nie chodźili. 7 Przetoż ták mowi Pánujący PAn: Dla tego/ żeśćie pogáństwo /*grze-*

a 1. Zátwardt.
b 4 Moj. 14. 34.
c 3 Moj. 22. 8.
d 3 Moj. 26. 26. Ezech 5. 16. y 14. 13
e Ezech 12. 19.

chámi przewyżßyli/ktore jeśt około was/á w ustáwách mojich nie chodźiliśćie/y sądow mojich nie záchowáliśćie/ náwet áni ták jáko pogánie ktorzy są około was / sąduśćie nie czynili: Przetoż ták mowi PAnujący PAn: Otom Ja przećiwko tobie/otom Ja/ y wykonam w pośrzodku ćiebie sądy przed oczymá pogánow. Bo uczynię przy tobie to/ czegom pierwey nie uczynił/ y czego nápotym nie uczynię / dla wßystkich obrzydliwośći twojich: Ták/ że Ojcowie a jeśćže będą syny w pośrzodku ćiebie/ á synowie jeść będą Ojce swoje: y wykonam sądy przećiwko tobie/ á rosproßę wßystkie ostátki twoje ná wßystkie strony. Przetoż/żywięJa mowi PAnujący PAN: Ponieważeś ty świątnicę moję zplugáwiło wßelákimi nieczystośćiámi twojimi / y wßelákimi obrzydliwośćiámi twymi/ y Ja ćię też podam w lekkość/á nie zfolguje oko b moje/áni śię zlituje. Trzećia część z ćiebie morem pomrze/y głodem wyginie w pośrzodku ćiebie: á druga trzećia część / od mieczá pádnie około ćiebie: á trzećia ostátnia część ná wßystkie strony rosproßę/ y mieczá dobędę zá nimi. A ták śię do końcá wyleje zápálczywość mojá/y nátrę popędliwośćią swoją ná nie/y ućießę śię/y doznáją żem Ja PAn/ ktorym to wyrzekł w zápálczywośći mojey / gdy wypełnię gniew swoj nád nimi. A podam ćię w spustoßenie y w pohánbienie narodom ktore są około ćiebie / przed oczymá káżdego mijájącego. A ták będźieß c ná hánbę/ná pośmiech / ná srogi przykład / y ná zdumienie narodom ktore są około ćiebie: gdy wykonam przećiwko tobie sądy w popędliwośći y w gniewie / y w srogim zágniewániu / Ja PAN mowiłem: Gdy wypußczę srogie strzały głodu / ná zgubę wáße/ ktore wypußczę ábym was wygubił: á głod zgromádzę przećiwko wam/ y złamię wam laskę d chlebá. Poślę zájiste ná was głod/ y e zwierzętá okrutne/ ktore ćię osierocą: y mor/ y krew przyjdźie ná ćię/ gdy ná ćię miecz przywiodę: Ja PAN mowiłem.

a 5 Moj 28. 53. 2 Krol. 6. 29. Tren. 4. 10. — b Ezech 7. 4. — c 5 Moj. 28. 37. — d 3 Moj. 26. 26. Ezech 4. 16. y 14. 13 — e 3 Moj. 26. 22.

ROZDZIAL VI.

Proroctwo o spustoßeniu ziemie Judskiey dla bałwochwálstwá. 8. O záchowániu ostátkow. 11. Potwierdzenie tegoż Proroctwá.

1 Y Stáło śię słowo PAńskie do 2 mnie / mowiąc: Synu a człowieczy / obroć twarz twoję ku gorám Izráelskim / á prorokuj przećiwko nim. 3 Y rzecz: Gory Izráelskie/ słuchajćie słowá Pánującego PAná. Ták mowi Pánujący PAn/ gorám y págorkom / strumieniom y dolinam: Oto Ja/Ja przywiodę ná was miecz/ y pokáżę wyżyny wáße. 4 A ták spustoßone będą Ołtarze wáße/ y zdruzgotáne będą słoneczne obrázy wáße / á porozrzucam pobite wáße przed plugáwymi báłwany 5 wáßymi. Położę też trupy synow Izráelskich przed plugáwymi báłwany ich / á rozrucę kośći wáße o6koło Ołtarzow wáßych. Po wßystkich mieszkániách wáßych/ miástá spustoßone będą/y wyżyny spustoßeją: ták / iż będą skáżone y rozwálone ołtarze wáße / zdruzgotáne będą y ustáną plugáwe báłwany wáße/ á będą podrąbione słoneczne obrázy wáße/ á ták wygłádzone będą dźiełá wáße. 7 Y pádnie zránionych w pośrzodku was: á poznaćie żem Ja PAN.

8 WSzákże z was niektore pozostáwię / ktorzyby ußli mieczá miedzy pogány: gdy rozproßeni bę9dźiećie po źiemiách. Y wspomnią ná mię / ktorzy z was záchowáni będą miedzy narody / u ktorych będą w pojimániu: żem ubolał nád sercem ich wßetecznym ktore odstąpiło odemnie / y nád oczymá ich/ ktore nierząd płodźiły / chodząc zá plugáwymi báłwany swojimi: y omierzną sámi sobie / dla złośći ktore czynili we wßystkich obrzy10dliwośćiách swojich. Y poznáją żem Ja PAN: á iżem nie dármo mowił że ná nie to złe przywiodę.

11 TAk mowi Pánujący PAn: Klásni ręką twoją / á tupni nogą twoją/ y mow: Niestetyż ná wßystkie złe obrzydliwośći domu I-

a Ezech 36. 1.

zráelskiego/ bo od mieczá/ od głodu/ y od morowego powietrzá polegą. 12 Ten co będźie dáleko/ morem umrze: á ten co blisko/ od mieczá polegnie: á ten co zostánie/ y obleżony/ od głodu umrze: á ták wykonam popędliwość moję nád nimi. 13 Tedy poznaćie żem Ja PAN/ gdy będą pobići ich leżeli w pośrzodku plugáwych báłwanow ich/ y około ołtarzow ich: ná káżdym págorku wysokim/ po wszystkich wierzchách gor/ y pod káżdym drzewem zielonym/ y pod káżdym dębem krzewistym/ ná ktorymbykolwiek miejscu spráwowáli wonność wdźięczną wszystkim plugáwym báłwanom swojim. 14 Bo rękę swoję wyćiągnę przećiwko nim/ y uczynię tę źiemię spustoszoną/ y bárziey spustoszoną niż pustynią Diblát/ we wszystkich mieszkániách ich. A ták poznáją żem Ja PAN.

ROZDZIAŁ VII.

Proroctwo o pomśćie Bożey nád ludem Judskim, y źiemią ich, y o przyczynach tey pomsty.

1 POtym stáło śię słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: 2 Słuchaj ty synu człowieczy/ Ták mowi Pánujący PAN o źiemi Izráelskiey: Koniec/ koniec przyszedł/ ná *wszytkie* cztery strony źiemie. 3 Teraz przychodźi koniec ná ćię: poślę ná ćię popędliwość moję/ y będę ćię sądźił według drog twojich/ y zwalę ná ćię wszystkie obrzydliwośći twoje. 4 A nie zfolguje a oko moje/ y nie zmiłuje śię/ ále drogi twoje zwalę ná ćię/ á obrzydliwośći twoje będą w pośrzodku ćiebie: y poznaćie żem Ja PAN. 5 Ták mowi Pánujący PAn: Utrapienie jedno/ oto utrapienie *straszne* przychodźi. 6 Koniec przychodźi/ przychodźi koniec/ ocknął śię przećiwko tobie; Oto przychodźi. 7 Przychodźi prętki poránek ná ćię/ o obywátelu źiemie! przychodźi ten czás/ przybliża śię ten dźień grzmotu/ á nie głosu rozlegájącego śię po gorách. 8 Już prętko/ Już wyleję gniew moj ná ćię/ á wykonam zápálczywość moję nád tobą/ á osądzę ćię według drog twojich/ y włożę ná ćię wszystkie obrzydliwośći twoje. 9 Nie zfolguje zájiste oko moje/ áni śię zlituję/ *ále* według drog twojich nádgrodzę/ y obrzydliwośći twoje w pośrzodku ćiebie będą: A ták poznaćie/ żem Ja PAn/ ktory biję. 10 Oto ten dźień/ oto przyszedł: przyszedł prętki poránek/ zákwitnęłá rozgá/ wybija śię pychá. 11 Okrućieństwo wyrosło w rozgę niezbożnośći: nie zostánie z nich *nic,* áni z mnostwá ich/ áni z huku ich/ y nie *będźie* żadnego nárzekánia nád nimi. 12 Idźie czás/ przybliża śię dźień. Kto kupi nie będźie śię weselił/ á kto przeda nie będźie żáłował: bo popędliwość *przydźie* ná wszystko mnostwo jey. 13 Bo kto przedał/ nie wroći śię do rzeczy przedáney/ choćby jeszcze miedzy żywiącymi *był* żywot b ich: ponieważ widzenie ná wszystko mnostwo c jey nie wroći śię/ á żaden w nieprawośći żywotá swego nie zmocni śię. 14 Trąbić będą w trąbę/ y wszystko przygotują/ jednák nie będźie kto miał iść ná wojnę: bo popędliwość mojá *oberzy śię* ná wszystko mnostwo jey. 15 Miecz zewnątrz/ á mor y głod będźie we wnątrz: kto będźie ná polu/ od mieczá umrze: á kto w mieśćie/ głod y mor go pożrze. 16 A ktorzy z nich ućieką/ ći będą ná gorách jáko gołębice w dolinie: wszyscy będą nárzekáli/ káżdy nád nieprawośćią swoją. 17 Wszystkie ręce ostábieją/ y wszystkie śię koláná 18 d rozpłyną *jáko* wodá: Y obloką śię w wory e/ y okryje je strách/ y ná wszelkiey twarzy będźie wstyd/ y ná wszystkich głowách ich łysiná. 19 Srebro swoje po ulicách rozrzucą/ á złoto ich będźie jáko nieczystość: śrebro ich y złoto ich nie będźie ich mogło f wybáwić w dźień popędliwośći PAńskiey. Nie násycą duszę swojey/ y wnętrznośći swych nie nápełnią: przeto/ że im jest ku obráżeniu nieprawość ich. 20 A yż w sławie g ozdoby swojey/ ktorą ná chwałę *swoję Bog* wystáwił/ obrázow obrzydliwośći swojich y sprosnośći swojich náczynili: przetożem jim je w 21 nieczystość obroćił: Y podam je w

a Ezech 5. 11. y 8. 18.

b T. *Kupujących y przedawájących* 3 Moj 25. 13.

c T. *Spełni śię.*

d Ezech 21. 7.

e Esai. 15. 2. 3 Jerem 48. 37.

f Przyp 11. 4. Sofon. 1. 18.

g T. *w Kośćiele.*

rece cudzoziemcow ná rozchwycenie/ y niezbożnym w ziemi ná łup/ ktorzy ją splugáwią. Odwrocę też twarz moję od nich/ á zgwałcą świątnicę moję: y wnidą do niey rozbojnicy/ y zplugáwią ją. 23 Vczyń łáncuch/ bo ziemiá pełna jest krwáwych sądow/ á miásto pełne jest krzywd. 24 Przetoż nagorsze z pogánow przywiodę/ áby pośiedli domy ich: y uczynię wstręt pysze mocárzow/ á splugáwieni będą ktorzy je poświącáją. 25 Zginienie przyszło: przetoż szukáć będą h pokoju/ále go nie będzie. 26 Vćisk zá ućiskiem przyjdzie/ á wieść zá wieśćią przypádnie: y będą szukáć widzenia od Prorokà/ ále zakon zginie od Kápłaná/ á rádá od Stárcow. 27 Krol płákáć będzie/ á Książę w smętek obleczone będzie/ á ręce ludu w ziemi przestrászone będą. Według drogi ich uczynię im/ y według sądow ich osądzę je: y poznáją żem Ja PAN.

h Jerem 8. 11.

ROZDZIAŁ VIII.

Báłwochwálstwo ludu w Jeruzalemie pozost[á]łego Ezechielowi objáwione. 17. Y pomstá zá n[ie] ogłoszona.

1 Y Stáło śię roku szostego / piątego *dnia*, szostego miesiącá/ gdym śiedział w domu swym / á stárszy Judsczy śiedzieli przedemną/ tedy tám przypádłá ná mię ręká Pánu- jącego PAná. 2 Y widziałem/ á oto podobieństwo a ná wejrzeniu jáko ogień: od biodr jego ná doł *jáko* ogień / á od biodr jego wzgorę ná wejrzeniu jáko blásk / y niby pretka świátłość. 3 Tedy ściągnąwszy b podobieństwo ręki / uchwycił mię zá kędzierze głowy mojey : y podniosł mię Duch miedzy ziemią y miedzy niebem/ á przywiodł mię do Jeruzalem w widzeniách Bożych / do weśćia bramy wewnętrzney ktora pátrzy ku Połnocy/ gdzie byłá stolicá báłwaná do gorliwośći y zápálczywośći pobudzájąca. 4 A oto tám *byłá* chwałá Bogá Izráelskiego / ná wejrzeniu jáko oná ktorąm widział c ná polu. 5 Y rzekł do mnie: Synu człowieczy / teraz podnieś oczy swe / ku drodze ná Połnocy : á ták podniosłem oczy swe ku drodze ná Połnocy : A oto ná Połnocy b[y]ł u bramy Ołtarzowey on báłwan p[o]budzájacy do gorliwośći/ w sámym prawie weśćiu. 6 W tym mi rzekł : Synu człowieczy/ Widziszże ty co ći czynią / obrzydliwośći wielkie ktore tu czyni dom Izráelski ? ták / że śię oddalić muszę od świątnice mojey : ále obroćiwszy śię ujrzysz obrzydliwośći jeszcze większe.

a Ezech 1, 27.

b Dani. 5. 5.

c Ezech 3. 23.

7 Y Przywiodł mię do drzwi śieni/ gdziem ujrzał/ á oto dziurá jedná byłá w śćienie. 8 Y rzekł do mnie : Synu człowieczy / Przekop teraz tę śćiánę : y przekopáłem śćiánę / á oto drzwi jedne. 9 Y rzekł do mnie: Wnidź/ á obacz te złe obrzydliwośći/ ktore tu oni czynią. 10 Przetoż wszedszy ujrzałem / á oto wszelákie podobieństwá płázu/ y zwierząt obrzydłych y wszelákich plugáwych báłwanow domu Izráelskiego/ wyryte były ná śćienie wszędy w około. 11 A śiedmdziesiąt mężow stárszych z domu Izráelskiego / z Jázániaszem synem Sáfánowym stojącym w pośrzod nich stali przed nimi / májąc kázdy kádźilnicę swoję w ręce swey/ ták/ że gęsty obłok kádzenia wzgorę wstępował. 12 Y rzekł do mnie : A widziałżeś Synu człowieczy / co stárszy domu Izráelskiego w ćiemnośći czynią / kázdy w pokojách swojich máłowánych ? Bo mowią : Nie widźi nas PAn / opuśćił PAn tę ziemię. 13 Znowu rzekł do mnie : Jeszcze obroćiwszy śię ujrzysz obrzydliwośći większe ktore oni czynią.

14 Y Przywiodł mię do wrot bramy domu PAńskiego / ktora jest ná Połnocy : á oto tám niewiásty śiedziáły płácząc Támmuzá: 15 Y rzekł mi : A widziałżeś Synu człowieczy? *Ale* obroćiwszy śię ujrzysz jeszcze większe obrzydliwośći niżeli te.

16 TEdy mię wprowádźił do wnętrzney śieni domu PAńskiego/ á oto u drzwi kośćiołá PAńskiego/ miedzy przyśionkiem y Ołtarzem/ *było* dwádzieśćiá y pięć mężow / ktorych tyły *były obrocone* ku kośćiołowi PAńskiemu / á twarzy ich ná Wschod/ktorzy śię kłaniáli d prze-

d 5 Moj 17. 3.

ćiwko Wschodowi słońcá: Y rzekł mi: A widźiałżeś Synu człowieczy? Izali to lekka rzecz jest domowi Judskiemu/ czynić tákie obrzydliwośći jákie tu czynią? Bo nápełniwszy ziemię nieprawośćią/ obroćili śię áby mię draźnili: á oto przykładáją látorośl winną do nosow swojich.

18 Przetoż y Ja postąpię z nimi według zápálczywośći: oko moje/ nie sfolguje e/ áni śię zmiłuję. Y będą wołáć do uszu mojich głosem f wielkim/ á nie wysłucham ich.

e Ezech 5. 11. y 7. 4. f Esai. 1. 15. Jerem 11. 11. y 14. 12.

ROZDZIAŁ IX.

Ezechiel widźi poznáczenie pobożnych. 3. 4. á innych wytrácenie. 8. Narzeka nád tym wytráceniem. 9. Záczym słyszy przyczyny jego.

1 POtym záwołał gdźiem ja słyszał głosem wielkim/ mowiąc; Hetmáni nástąpćie ná to miásto/ májąc káżdy broń swoję ku zábijániu w ręce swey. 2 A oto sześć mężow przyszło drogą ku bramie wyższey/ ktora pátrzy ná Połnocy: y miał káżdy broń swoję ku wytracániu w ręce swey. Ale mąż jeden był w pośrzod nich odźiany szátą lniáną/ á kálámarz pisárski przy biodrách jego: Y przyszedszy stánęli u Ołtarzá miedźiánego. 3 A chwałá Bogá Izráelskiego zstąpiłá byłá z Cherubiná/ ná ktorym byłá/ do progu domu: y záwołáłá ná mężá onego odźianego szátą lniáną/ przy ktorego biodrách był kálámarz pisárski. 4 Y rzekł PAn do niego: Przejdźi przez pośrzodek miástá / przez pośrzodek Jeruzalemu / á uczyń a znák ná czołách mężow / ktorzy wzdycháją y nárzekáją nád wszystkimi obrzydliwośćiámi / ktore śię dźieją w pośrzod niego. 5 A onym rzekł gdźiem ja słyszał: Idźćie po mieśćie zá nim/ á zábijajćie: niech nie folguje oko wásze/ áni śię zmiłujćie. 6 Stárcá / młodźieńcá / y pánnę/ y mdłuczkie/ y niewiásty wybijćie do szczętu/ ále do żadnego mężá ná ktorym by był znák/ nie przystępujćie: á od Swiątnice mojey pocżnijćie. A ták poczęli od onych mężow Stárszych / ktorzy byli przed domem

a Objaw 7. 3.

7 PAńskim: (Bo jim był rzekł: Splugawćie ten dom/ á nápełńćie śieni pobitymi: idźćież,) A wyszedszy zábijáli w mieśćie. 8 A Gdy je pozábijáli/ á jam pozostał/ tedym padł ná oblicze moje/ y záwołałem á rzekłem: Ach Pánujący PAnie / izali ty wytráćisz wszystek ostátek Izráelski/ wylewájąc popędliwość swoję ná Jeruzalem? 9 Y rzekł do mnie: Nieprawość domu Izráelskiego y Judskiego náder jest bárzo wielka/ y nápełniona jest ziemiá krwią: á miásto pełne jest przewrotnośći. Bo mowili; PAN b tę ziemię opuśćił: á PAn nie widźi nas. 10 Przetoż y Ja toż uczynię, nie sfolguje oko moje c/ áni śię zmiłuję: drogę ich ná głowę ich obrocę. 11 A oto mąż on odźiany szátą lniáną / przy ktorego biodrách był kálámarz/ oznájmił to / mowiąc: Uczyniłem ták jákoś mi rozkazał.

b Ezech 8. 12. c Ezech 5. 11. y 7. 4. y 8. 18.

ROZDZIAŁ X.

Bog Anjołowi rozkázuje miotáć żarzewie ná Ieruzalem. 3. Oddala śię od Kośćiołá, y od miástá. 9. Widzenie czterech Cherubinow, y czterech kół.

1 Y Widźiałem: á oto ná rozpostárćiu/ ktore było a nád głową Cherubinow, jákoby kámień Száfirowy / ná wejrzeniu jáko podobieństwo Stolice ukazáło śię nád nimi. 2 Tedy rzekł do onego mężá odźianego szátą lniáną/ mowiąc: Wnidź miedzy kołá pod Cherubiny/ á nápełń ręce swe węglem ognistym z pośrzod Cherubinow/ y rozrzuć po mieśćie. Y wszedł przed oczymá mymi. 3 (A Cherubinowie stáli po práwey stronie domu / gdy wchodźił on mąż/ á obłok nápełnił śień wnętrzną. 4 Bo gdy śię byłá podniosłá chwałá PAńska z Cherubinow ku progowi domu / tedy nápełniony był dom obłokiem / á śień nápełniona byłá jásnośćią chwały PAńskiey. 5 A szum skrzydeł Cherubinow słyszány był áż do śieni zewnętrzney/ jáko głos Bogá Wszechmocnego/ gdy mowi:) 6 Gdy tedy rozkazał onemu mężowi odźianemu w száte lniáną/ mowiąc; Weźmi

a Ezech 1. 26.

ognia z posrzodku kol / z posrzodku Cherubinow: wßedl / y stánąl podle kol. 7 Tedy wyćiągnął Cherubin jeden rękę swą z posrzod Cherubinow do onego ogniá ktory był w posrzodku Cherubinow / á wziąwßy podał go w rękę onego odzianego ßátą lnianą: ktory wziąwßy *go*, wyßedł. 8 Bo śię ukazáło ná onych Cherubinách podobieństwo ręki człowieczey pod skrzydłámi jich. 9 Potymem wejrzał / á oto cztery koła b podle Cherubinow / koło jedno podle jednego Cherubiná / á ták káżde koło podle káżdego Cherubiná: á podobieństwo kol jáko bárwá c kámienia Társys. 10 A ná wejrzeniu miáły jednákie podobieństwá one koła / jákoby było koło w posrzodku kołá. 11 Gdy chodźili / ná cztery strony swoje chodźili: nie uchyláli śię gdy ßli / ále do onego miejscá / do ktorego śię wodz obrácał / zá nim ßli: nie uchyláli śię gdy ßli. 12 A wßystko ćiáło ich y grzbiety ich / y ręce ich / y skrzydłá ich / tákże y kołá pełne *były* d oczu około onych sámych czterech / y kol ich. 13 A kołá one názwał okręgiem / gdźiem ja słyßał. 14 A káżde zwierzę miáło cztery twarzy: twarz pierwßa *była* twarz Cherubinowa: druga twarz / *była* twarz człowiecza: trzećia *była* twarz lwia: á czwarta *była* twarz orla. 15 Y podnieśli śię Cherubinowie. Toć są one zwierzętá ktorem widźiał nád rzeką Chebár. 16 A gdy chodźili Cherubinowie / chodźiły y kołá podle nich / á gdy podnośili Cherubinowie skrzydłá swoje / áby śię wzbieli od ziemie / nie odwracáły śię też kołá od nich. 17 Gdy oni stali / stały / á gdy śię podnośili / podnośiły śię też z nimi: bo Duch zwierząt *był* w nich. 18 Y odeßłá chwałá PAńska od progu domu / y stánęłá nád Cherubinámi: 19 Gdy podnieśli Cherubinowie skrzydłá swoje / á wzbieli śię od ziemie przed oczymá mojimi odchodząc / á kołá przećiwko nim / y stánęli w weśćiu bramy domu PAńskiego Wschodniey / tedy chwałá BOGA Izráelskiego z wierzchu nád nimi *byłá*. 20 Toć są one zwierzętá e / ktorem widźiał pod Bogiem Izráelskim nád rzeką Chebár: y poznałem iż to byli Cherubinowie. 21 Po czterech twarzách miał káżdy z nich y po czterech skrzydłách káżdy z nich: á podobieństwo rąk ludzkich pod skrzydłámi ich. 22 A podobieństwo twarzy ich *było*, jáko twarzy ktorem widźiał u rzeki Chebár: tákże y oblicze ich *tákież było*, y oni sámi: káżdy z nich prosto ku swey stronie chodźił.

b Ezech 1. 15.

c Ezech 1. 16.

d Objaw 4. 6.

e Ezech 1. 5.

ROZDZIAL XI.

Opowiáda pomstę nád Sędźiámi ludu Ludskiego. 13. Pelátiaß nagle umiera, ná co Ezechiel narzeka. 14. PAN go ćieszy. 22. Opuszczenie Ieruzalemu od Bogá opowiada.

1 Y Podniosł mię duch / á przywiodł mię do bramy domu PAńskiego Wschodniey / ktora pátrzy ná Wschod słońcá: á oto w weśćiu oney bramy *było* dwádźieśćiá a y pięć mężow / miedzy ktorymi widźiałem Jázániaßá syná Assurowego / y Pelátiaßá syná Bánájaßowego / Kśiążętá ludu. 2 Tedy mi rzekł: Synu człowieczy / Onić to są mężowie *ktorzy* zámyśláją o niepráwośći / á rádzą złą rádę w tym mieśćie / 3 Mowiąc: Nie budujmy domow blisko: boby ták *miásto* było kotłem / á my mięsem. 4 Dla tego prorokuj przećiwko nim: prorokuj synu człowieczy. 5 Tedy przypadł ná mię Duch PAński / y rzekł do mnie: Mow; Ták mowi PAn: Tákeśćie mowili domie Izráelski: Bo co wam kolwiek przychodźi ná myśl / to Ja znam. 6 Wielkieśćie mnostwo pobili w tym mieśćie / á nápełniliśćie ulice jego pobitymi. 7 Dla tego ták mowi Pánujący PAn: Ktorzy są pobići od was / ktoreśćie skłádli w posrzod jego / oni są mięsem / á miásto kotłem: ále was wywiodę z posrzodku jego. 8 Baliśćie śię mieczá / ále miecz przywiodę ná was / mowi Pánujący PAN. 9 A wywiodę was z posrzodku jego / á podam was w ręce obcych / y wykonam nád wámi sądy. 10 Od mieczá polężećie: ná gránicách Izráelskich osądzę was / y dowiećie śię / żem Ja PAN. 11 Miásto nie będźie wam ko-

a Ezech 8. 16.

tlem/ áni wy bedźiecie w pośrzod jego miesem: ná gránicách Jzráelſkich oſądzę was. Y dowiecie śie 12 żem Ja PAN: ponieważeśćie w uſtáwách mojich nie chodźili/ á ſądow mojich nie czynili/ áleśćie według ſądow tych Narodow/ ktorzy około was ſą, czynili.

A Gdym prorokował/ tedy Pelátiaſz/ 13 ſyn Bánájaſzow umárł: dla tego upádłem ná twarz moję/ á wołájąc głoſem wielkim/ rzekłem: Ach Pánujący PAnie/ do gruntu wygłádźiſz oſtátki Jzráelſkie. Y ſtáło 14 śie słowo PAńſkie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy: Bráćia 15 twoji/ bráćia twoji/ powinowáći twoji/ y wſzyſtek dom Jzráelſki/ wſzyſtek *mowie* dom/ *ćić ſą* ktorym mowili obywátele Jeruzalemſcy; Oddalćieśie od PAná/ námći dána jeſt tá ziemiá w ośiadłość. Przetoż 16 mow: Ták mowi Pánujący PAn: Choćiażem je dáleko zágnał miedzy Narody/ y choćiażem je rozproſzył po ziemiách/ wſzákże będę im Swiątnicą y przez ten máły czás/ w ziemiách do ktorych przyidą. Przetoż 17 mow: Ták mowi Pánujący PAN: Zgromádzę was z narodow/ á zbierę was z ziem do ktorycheśćie roſproſzeni/ y dam wam ziemię Jzráelſką. Y wnidą tám/ á zniosą 18 wſzyſtkie zplugáwienia jey/ y wſzyſtkie jey obrzydliwośći z niey. Bo 19 im dam serce b jedno/ y duchá nowego dam do wnętrznośći wáſzych/ y odejmę serce kámienne z ćiáłá ich/ á dam im serce mieśiſte. Aby w u- 20 ſtáwách mojich chodźili/ á ſądow mojich ſtrzegli y czynili je: y będą ludem mojim/ á Ja będę Bogiem ich. Ale ktorychby serce chodźiło zá 21 zadzámi plugaſtw ſwojich/ y obrzydliwośći ſwojich/ tych drogę obrocę ná c głowy ich/ mowi Pánujący PAN.

b Jerem 32. 39. Ezech 36, 26.

c Ezech 9. 10.

TEdy podnieśli Cherubinowie 22 ſkrzydłá ſwoje y kołá z nimi/ á chwałá Bogá Jzráelſkiego *byłá* nád nimi z wierzchu. Y odeſzłá chwałá 23 d PAńſka z pośrzodku miáſtá/ á ſtánęłá ná gorze/ ktora *jeſt* ná Wſchod miáſtá. A Duch podniosł 24 mię/ y záś mię przywiodł do ziemie

d Ezech 10. 18.

Cháldejſkiey do pojimánych w widzeniu w Duchu Bożym: y odeſzło odemnie widzenie ktorem widźiał. Y mowiłem do pojimánych te wſzyſtkie 25 rzeczy PAńſkie/ ktore mi ukazał.

Rozdział XII.

Ukázuje yż Sedekiaſz y lud jego do Bábilonu ma być záprowádzony. 17. Y pozoſtáłego ludu utrapienie. 21. Náśmiewce ſtroſuje.

Y Stáło śie słowo PAńſkie do 1 mnie/ mowiąc: Synu człowie- 2 czy/ ty w pośrzodku domu odpornego mieſzkaſz/ ktorzy máją oczy áby a widźieli/ á nie widzą; uſzy máją áby ſłyſzeli/ á nie ſłyſzą: przeto/ że domem odpornym ſą. Ty tedy 3 Synu człowieczy ſpraw ſobie ſprzet przeprowádzenia: á przeprowadzaj śie we dnie przed oczymá ich/ á przeprowadzaj śie z miejſcá ſwego ná miejſce inne przed oczymá ich/ áza wżdy obaczą/ ącz domem odpornym ſą. Y wynieśieſz ſprzet 4 ſwoj/ jáko ſprzet przeprowádzenia/ we dnie/ przed oczymá ich: á ſam wynidź wieczor przed oczymá ich/ jáko wychodzą ktorzy śie prowádzą. Przed oczymá ich przekop ſobie 5 mur/ á wynieś przezeń *ſprzet twoj.* Przed oczymá ich/ ná rámio- 6 nách nieś/ z zmierzkiem wynieś/ twarz ſwoję zákryj/ á nie pátrz ná ziemię: bom ćię dał zá dźiw b domowi Jzráelſkiemu. Y uczyniłem 7 ták jáko mi rozkazano: ſprzet moj wyniosłem jáko ſprzet prowádzącego śie we dnie/ á w wieczor przekopałem ſobie mur ręką: z zmierzkiem wyniosłem go, ná rámieniu niosąc przed oczymá ich.

a Jerem 5. 21.

b Ezech 24. 24.

ZNowu ſtáło śie słowo PAńſkie 8 do mnie ráno/ mowiąc: Synu 9 człowieczy: Izali nie rzekł do ćiebie dom Jzráelſki/ dom ten odporny: Coż to czyniſz? Rzeczże im/ Ták 10 mowi Pánujący PAN: Ná Kśiążę ktore jeſt w Jeruzalemie *ćiąga śię* to brzemię/ y ná wſzyſtek dom Jzráelſki/ ktorzy ſą w pośrzod jego. Rzeczże do nich; Jamjeſt dźiwem 11 wáſzym: Jákom uczynił/ ták śię im ſtánie: poprowádzą śię/ y w nie-

woja pojdą. A Książę ktore jest w pośrzodku nich ná rámieniu poniesie *sprzet sw.* j z zmierzkiem / y wynidźie: mur przekopią / áby *go* wywiedli przezeń / twarz swoję zákryje / ták / że nie będźie widźiał źiemie okiem *swo im.* Bo rozćiągnę nań śieć c swoję / y pojimány będźie niewodem mojim / y przywiodę go do Bábilonu do źiemie d Cháldejskiey / á tey nie oglądá / y tám umrze. Ták że też wszystkie ktorzy są około niego / pomoc jego / y wszystkie hufy jego rosproszę ná wszystkie strony / y mieczá e dobędę zá nimi. Y poznáją żem Ja PAN / gdy je rosproszę f miedzy narody / y rozwieję je po źiemiách. Jednák zostáwię z nich troche mężow / po mieczu / po głodźie y po morze: áby opowiádáli wszystkie obrzydliwośći swe miedzy narody do ktorych wnidą / y poznáją żem Ja PAN.

Znowu stáło śię słowo PAńskie do mnie / mowiąc: Synu człowieczy: chleb swoj z stráchem jedz / y wodę twoję ze drzeniem y z smętkiem pij. A rzecz do ludu tey źiemie: Ták mowi Pánujący PAN / o tych ktorzy mieszkáją w Jeruzalem / o źiemi Izráelskiey: Chleb swoj g z smętkiem jeść / á wodę swą z trwogą pić będą: áby byłá źiemiá jego złupiona z dostátkow swojich / dla bezpráwia wszystkich mieszkájących w niey. Tákże miástá w ktorych mieszkáją / spustoszone będą / y źiemiá spustoszeje: y dowiećie śię żem Ja PAN.

Stáło śię zás słowo PAńskie do mnie / mowiąc: Synu człowieczy / coż to zá przypowieść u was o źiemi Izráelskiey / iż mowićie: Przedłużáć śię dni / á z tego h widzenia nic nie będźie. Przetoż mow do nich; Ták mowi Pánujący PAn: Spráwię Ja to / iż ustánie tá przypowieść / á nie będą używáć tey przypowieśći więcey w Izráelu: Powiedz im: Y owszem przybliżyły śię te dni / y spełnienie wszelkiego widzenia. Bo nie będźie więcey żadnego márnego widzenia / áni wieszczby pochlebce / w pośrzodku domu Izráelskiego. Przeto / że Ja PAn mowić będę / á ktorekolwiek słowo wyrzekę / stánie śię: nie pojdźie w długą / ále zá dni wászych domie odporny wyrzekę słowo y wypełnię je mowi Pánujący PAn. Y stáło śię słowo PAńskie do mnie / mowiąc: Synu człowieczy / Oto dom Izráelski mowią: To widzenie ktore ten widźi / *odwlecze się* ná wiele dni / á o dálekich cząśiech ten prorokuje. Przeto im rzecz; Ták mowi Pánujący PAN: Nie pojdźieć w długą żadne s[ł]owo moje / *ále* słowo ktore wyrzekę stánie śię / mowi PAnujący PAN.

Marginalia: 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28. c Ezech 17.20. y 32.3. d 4 Krol. 25.7. e Ezech 5.12. f Ezech 22,15. g Ezech 4.16. h H. Zginie wszelkie widzenie.

ROZDZIAL XIII.

Proroctwo przećiwko fałszywym Prorokom. 17. Y prorokiniam.

Y Stáło śię słowo PAńskie do mnie / mowiąc: Synu człowieczy prorokuj przećiw a prorokom Izráelskim / ktorzy prorokują / á rzecz prorokującym z sercá swego: Słuchajćie słowá PAńskiego. Ták mowi Pánujący PAN: Biádá prorokom głupim / ktorzy idą zá duchem swojim / choć nic nie widźieli. Izráelu / Prorocy twoji / są jáko liszki ná puszczy. Nie wstępujećie ná przerwáne miejscá / áni grodźićie płotu około domu Izráelskiego / żeby śię mogł ostać w bitwie w dźień PAńs[k]i. Widzą márność y wieszczbę kłamliwą: Powiádáją / PAN mowi / Choć ich PAN nie posłał: Y ćieszą *lud*, áby *tylko* utwirdźili słowo *swe*. Azali widzenia márnego nie widźićie / á wieszczby kłamliwey nie opowiádaćie? Y mowićie: PAn mowił / choćiam b Ja nie mowił. Przetoż ták mowi Pánujący PAn: Poniewaz mowićie márność / á widźićie kłamstwo: przetoż oto Ja jestem przećiwko wam / mowi Pánujący PAN. Bo ręká mojá będźie przećiwko prorokom / ktorzy widzą márność / á opowiádáją kłamstwo: w zgromádzeniu ludu mego nie będą / á w poczet domu Izráelskiego nie będą wpisáni / y do źiemie Izráelskiey nie wnidą: á dowiećie śię / żem Ja Pánujący PAn. Przeto / przeto *mowię*, że w błąd wprowádźili lud moj / mowiąc: Pokoj /

Marginalia: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10. a Ezech 14.9. b Jerem 14.14.

choć nie było c pokoju: Jeden zájiste zbudował śćiánę gliniáną / drudzy ją tynkowáli *wapnem* d nieczynionym. 11 Mowże do tych ktorzy ją tynkują *wapnem* nieczynionym: Upádnie to / Przydźie deszcz gwałtowny / á wy kámienie grádowe spádniećie / y wiátr wichrowáty rozwáli *ją*. 12 A oto *gdy* upádnie oná śćiáná / izali wam nie rzeką: Gdźież jest ono tynkowánie / ktorymeśćie tynkowáli? 13 Przetoż ták mowi Pánujący PAN: Rozwálę *ją* mowię / wiátrem wichrowátym w zápálczywośći mojey / y deszcz gwałtowny w popędliwośći mojey przydźie / á kámienie grádowe w rozgniewániu *mojem* ná zniszczenie *jey*. 14 Bo obálę te śćiánę ktoraśćie potynkowáli wapnem nieczynionym / á zrownam ją z źiemią / ták / że odkryty będźie grunt jey / y upádnie / y stáceni będźiećie w pośrzodku jey / y dowiećie śię żem Ja PAN. 15 A *gdy* wykonam popędliwość moję nád tą śćiáną / y nád tymi ktorzy ją tynkowáli wapnem nieczynionym / rzekę do was: Niemász *już* oney śćiány / niemász y tych ktorzy ją tynkowáli: 16 *To jest*, Prorokow Izráelskich / ktorzy prorokują o Jeruzalemie / y ogłászáją mu widzenie pokoju / choć niemász pokoju / mowi Pánujący PAN.

c Jerem 6. 14. 8. 11.
d H. Nie soionym.

17 Ale ty Synu człowieczy obroć twarz twoję przećiwko corkam ludu swego / ktore prorokują z sercá swego / á prorokuj przećiwko nim: 18 Y rzecz; Ták mowi Pánujący PAN: Biádá *tym*, ktore szyją wezgłowká pod wszelkie łokćie rąk *ludu* mojego / á czynią duchny ná głowy wszelkiego wzrostu / áby łowiły dusze: Izali łowić maćie dusze ludu mego / ábyśćie śię żywić mogły. 19 Bo mię podawaćie w lekkość u ludu mego / dla gárśći jęczmieniá / y dla kęsá chlebá / zábijájąc dusze ktore nie umrą / á ożywiájąc dusze ktore żywe nie będą / kłamájąc ludowi memu / ktorzy słucháją kłamstwá. 20 Dla tego / ták mowi Pánujący PAN: Oto Ja *będę* przećiwko wezgłowkom wászym / ktorymi wy tám dusze łowićie / ábyśćie je zwiodły: bo je ztárgnę z rámion wászych / á wypuszczę dusze ktore wy łowićie ábyśćie je zwiodły. 21 Y rozerwę duchny wásze / á wybáwię lud moj z ręki wászey / ábyśćie ich więcey nie mogły łowić ręką swoją: á dowiećie śię żem Ja PAN. 22 Przeto / że zásmucaćie serce spráwiedliwe° kłamstwy / choćiam go Ja nie zásmućił: á zmacniaćie ręce niezbożnego / áby śię nie odwroćił od złey drogi swojey / ożywiájąc go. 23 Przetoż nie będźiećie więcey widywáć márnośći / áni wieszczby więcey prorokowáć będźiećie: bo wyrwę lud moj z ręki wászey / á dowiećie śię żem Ja PAN.

ROZDZIAŁ XIV.

Obwinienie ludu Izráelskiego z obłudy, bałwochwalstwá. 12. Ogłoszenie czterech plag, ktorymi Bog niezbożne náwiedza.

1 POtym przyszedszy do mnie mężowie z stárszych Izráelskich / uśiedli przedemną. 2 Y stáło śię słowo PAńskie do mnie / mowiąc: 3 Synu człowieczy / ći mężowie złożyli plugáwe báłwany swoje do sercá swego / á nieprawość ktora im jest ku obráżeniu / położyli przed twarzą swoją: Mniemaszże yż mię uprzyjmie pytáją o rádę? 4 Dla tegoż powiedz im / y mow do nich: Ták mowi Pánujący PAN: Ktokolwiek z domu Izráelskiego położył plugáwe báłwany swoje w sercu swojim / á nieprawość ktora mu jest ku obráżeniu położył przed twarzą swoją / á przyszedłby do Proroká: Ja PAN / odpowiem temu ktory przydźie / o mnostwie plugáwych báłwanow jego: 5 Abym ułápił dom Izráelski w sercu ich: że śię odwroćili odemnie do plugáwych báłwanow swojich / wszyscy zgołá. 6 Przetoż rzecz do domu Izráelskiego: Ták mowi Pánujący PAN: Náwroććie śię / á cofnićie śię od plugáwych báłwanow wászych: y od wszystkich obrzydliwośći wászych odwroććie twarz swoję. 7 Bo ktobykolwiek z domu Izráelskiego y z przychodniow ktorzy mieszkáją w Izráelu / odwroćił śię od náśládowánia mnie / á położyłby plugáwe báłwany swoje w sercu swym / y

nieprawość ktora mu jeſt ku obrázeniu położyłby przed twarzą ſwoją / y przyßedłby do Proroká/ áby mię przezeń pytał: Ja PAN odpowiem mu ſam przez ſię. 8 Y poſtáwię oblicze moje przeciw temu mężowi / y dam go ná znák a / y ná przyſłowie/ á wytrácę go z pośrzodku ludu mojego: y dowiećie ſię żem Ja PAn. 9 A gdyby ſię Prorok dał b zwieść/ áby mowił słowo/ Ja PAN zwiodłem Proroká onego: y wyćiągnę nań rękę ſwoję/ y wygłádzę go z pośrzodku ludu mego Izráelſkiego. 10 Y ták poniosą nieprawość ſwoję: Jáka jeſt kaźń ná tego ktoryby ſię pytał/ táka też kaźń ná Proroká będźie: 11 Aby więcey nie błądźił dom Izráelſki odemnie/ á nie mázáli ſię więcey żadnymi przeſtępſtwy ſwojimi / áby byli ludem mojim / á Ja ábym był Bogiem ich/ mowi Pánujący PAn.

a 5 Moj. 28.37. Ezech 5. 15.
b Ezech 13. 1.

12 ZNowu ſtáło ſię słowo PAńſkie do mnie / mowiąc: 13 Synu człowieczy / Gdyby ziemiá zgrzeßyłá przećiwko mnie / dopußczáiąc ſię przeſtępſtwá/ tedy jeſlibym wyćiągnął rękę moję ná nię/ á złamałbym jey laſkę c chlebá / y posłałbym ná nię głod / y wytráćiłbym z niey ludźie y zwierzętá: 14 Choćby *byli* w pośrzodku niey ći trzej mężowie/ Noe / Dániel / y Job/ oni w ſpráwiedliwośći ſwojey wybáwiliby duße ſwe/ mowi Pánujący PAN.

c 3 Moj. 26.26. Ezech 4. 16. y 5.16.

15 TAkże jeſlibym zły zwierz przepuśćił ná ziemię / á ośirоćiłby ją/ y byłáby ſpuſtoßona / żeby jey nikt przechodźić nie mogł dla zwierzá: 16 Żywię Ja/ mowi Pánujący PAn/ Że choćby ći trzej mężowie *byli* w pośrzodku jey/ żadną miárą by nie wybáwili ſynow áni corek: Oniby tylko ſámi wybáwieni byli/ lecżby ziemiá ſpuſtoßona byłá.

17 Albo jeſlibym przywiodł miecż ná tę ziemię / á rzekłbym miecżowi ; Przeydźi przez tę ziemię/ ábym wytráćił z niey ludźie y zwierzętá: 18 Żywię Ja / mowi Pánujący PAn/ Że choćby ći trzej mężowie byli w pośrzodku jey/ żadną miárą by niewybáwili ſynow/ áni corek: áleby oni tylko ſámi byli wybáwieni.

19 Albo posłałlibym mor ná tę ziemię / y wylałbym popędliwość ſwoję ná nię ku wytráceniu / áby z niey ludźie y zwierzętá byli wytráceni: 20 Że choćby Noe/ Dániel/ y Job/ *byli* w pośrzodku jey/ żywię Ja mowi Pánujący PAn/ żadną miárą by áni ſyná áni corki nie wybáwili: oniby *tylko* w ſpráwiedliwośći ſwojey wybáwili duße ſwe. 21 Owßem ták mowi Pánujący PAn/ choćbym cztery kaźni moje ćiężkie/ miecż / y głod/ y zły zwierz/ y mor/ posłał ná Jeruzalem/ ábym wytráćił z niego ludźie y zwierzętá: 22 A oto jeſliby zostáli w nim/ ktorzyby *tego* ußli/ á wywiedźieni byli ſynowie álbo corki / oto y oni muſzą iść do was: y oglądaćie drogę ich/ y ſpráwy ich / á ućießyćie ſię nád tym złym ktore przywiodę ná Jeruzalem/ nád wßyſtkim co przywiodę ná nię. 23 A ták ućießą was gdy ujrzyćie drogę jich y ſpráwy ich: y zrozumiećie żem to wßyſtko nie dármo ucżynił com ucżynił w nim / mowi Pánujący PAN.

ROZDZIAL XV.

Ogłoßenie oſtatniego znißczenia Jeruzalemu.

1 GDy ſię ſtáło słowo PAńſkie do mnie/ mowiąc: 2 Synu człowiecży / Coż jeſt drzewo máćice *winney* przećiwko wßelkiemu *innemu* drzewu / *albo* przećiwko látorośłom drzewá leśnego? 3 Izali wezmą z niego drzewo ku urobieniu czego? Izali urobią z niego kołek / do záwießánia ná nim jákiego nacżynia? 4 Oto ogniowi podáne bywa ná ſtrawienie / gdy obá końce jego ogień ſtrawi / á pośrzodek jego ogorze/ ázaß ſię ná co przygodźi? 5 Oto poki było całe/ nic nie mogło być *z niego* urobiono: dopieroż gdy je ogień ſtrawił/ á ſpaliło ſię / ná nic ſię więcey nieprzygodźi. 6 Przetoż ták mowi Pánujący PAN: Jáko jeſt drzewo máćice miedzy drzewem leśnym / ktorem podał ogniowi ná ſtrawienie: tákem podał obywátele Jeruzalemſkie. 7 Bo poſtáwię o-

bliczę swoje przećiwko nim: z jednego ogniá wynidą/ á drugi ogień strawi je: y dowiećie śię żem Ja PAn/ gdy postáwię twarz swoję przećiwko nim. 8 A podam źiemię ich ná spustoszenie/ przeto/ iż śię dopuśćili przestępstwá/ mowi Pánujący P A N.

Rozdział XVI.

Ogłoszenie ludowi Judskiemu wielkich, á trwáłych dobrodźiejstw Bożych 15. Ich niewdźięczność. 35. Pomstá nád nimi. 60. Obietnicá o utwirdzeniu przymierza Bożego y powołánia pogan.

1 Y Stáło śię słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: 2 Synu człowieczy/ Oznájmi Jeruzalemowi obrzydliwośći jego: 3 Y rzecz; Ták mowi Pánujący PAn do corki Jeruzalemskiey; Obcowánie a twoje y rod twoj *jest* z źiemie Chánánejskiey: Oćiec twoj jest Amorreyczyk/ á mátká twojá Hettejská. 4 A národzenie twoje *tákie*: W dźień ktoregoś śię urodźiłá/ nie urzniono pępká twego/ y wodą ćię nie obmyto dla ochędożenia/ áni ćię solą posolono/ áni w pieluchy uwiniono. 5 Nie zlitowáło śię nád tobą oko/ ábyć uczyniło jedno z tych/ ulitowawszy śię ćiebie: ále ćię porzucono ná polu/ przeto żeś byłá obmierzła w dźień ktoregoś śię urodźiłá.

6 A Idąc mimo ćię/ y widząc ćię ku podeptániu podáną we krwi twojey/ rzekłemći; Żyj we krwi twojey: Rzekłemći *mowię*; Żyj we krwi twojey. 7 Rozmnożyłem ćię ná tyśiące/ jáko urodzaj polny; y rozmnożonaś/ y stáłáś śię wielką/ á przyszłáś do bárzo wielkiey ozdoby: pierśi twoje odełły śię/ á włosy twoje urosły/ choćiaś byłá nágą y odkrytą. 8 Przetoż idąc mimo ćię/ á widząc ćię/ że oto czás twoj/ czás miłośći: Rozćiągnąłem podołek moj ná ćię/ y nákryłem nágość twoję/ y obowiązałemći śię przyśięgą/ á wszedłem w przymierze z tobą mowi Pánujący PAN/ y stáłáś śię moją. 9 Y omyłem ćię wodą/ á spłokawszy krew twoję z ćiebie/ pomázałem ćię olejkiem. 10 Nád to/ przyodźiałem ćię szátą háftowáną/ y obułem ćię w kosztowne trzewiki/ y opásałem ćię bisiorem/ á przyodźiałem ćię szátą jedwábną: 11 Y przybrałem ćię w ochędostwo/ á dałem mánelle ná ręce twoje: y łáncuch złoty ná szyję twoję. 12 Dałem też nacżelnik ná czoło twoje/ á nausznice ná uszy twoje/ y koronę ozdobną ná głowę twoję. 13 A tákeś byłáś ozdobiona złotem y śrebrem/ á odźienie twoje było bisior/ y szátá jedwábna/ y háftowána: Jadłáś żemłę y miod y oliwę/ á byłáś náder piękną/ y szczęśliwieć śię powodźiło w krolestwie: 14 Ták/ że śię rozeszłá powieść o tobie miedzy narody/ dla piękności twojey: boś doskonáłą byłá/ dla sławy mojey ktorąm był włożył ná ćię/ mowi Pánujący P A N.

15 A Leś dufáłá w piękności twojey/ y płodźiłáś nierząd/ będąc ták sławną: boś płodźiłá nierząd z káżdym mimo ćię idącym/ káżdy snádnie użył piękności twojey. 16 A nábrawszy szat swojich/ náczyniłáś sobie wyżyn rozmáitych fárb/ á płodźiłáś nierząd przy nich: ktoremu podobny nigdy nie przyjdźie/ áni będźie. 17 Nád to/ nábrawszy klenotow ozdoby swojey/ ze złotá mego/ y ze śrebrá mego/ ktoremći był dał/ náczyniłáś sobie obrázow podobieństwá męskiego/ y płodźiłáś z nimi nierząd. 18 Wźiełáś też száty swe háftowáne/ á przyodźiałáś je: olejek moj y kádźidło moje kłádłáś przed nie. 19 Náwet y chleb moj ktorymći dał/ żemłę y oliwę y miod *ktorymem* ćię karmił/ kłádłáś przed nie ná wonność przyjemną/ y było *ták*, mowi Pánujący P A N. 20 Bráłáś też syny swoje/ y corki swoje/ ktoryches mi národźiłá/ á oneś im ofiárowáłá ku pożárćiu: Izali to jeszcze máłe wszeteczeństwá twoje? 21 Do tego y synyś moje zábijáłá/ á dawáłáś je áby je przenoszono *przez ogień* im kwoli. 22 Nád to/ przy wszystkich obrzydliwośćiach swojich y wszeteczeństwách swojich/ nie pámiętáłáś ná dni młodośći twojey gdyś byłá nágą y odkrytą/ podáną ná podeptánie we krwi twojey.

a H. Kupiectwá.

23 NAd to / mimo wßyſtkie one złośći twoje: (Biádá / biádá tobie! mowi Pánujący PAN.) 24 Zbudowáłáś ſobie dom b nierządny / y wyſtáwiłáś ſobie wyżyny w káżdey ulicy. 25 Po wßyſtkich rozſtániách drog / pobudowáłáś wyżyny ſwoje: á uczyniłáś obmierzłą pięknosć ſwoję / rozkłádájąc nogi ſwoje káżdemu mimo idącemu / y rozmnożyłáś wßeteczeńſtwá ſwoje. 26 Boś nierząd płodziłá z ſyny Egipſkimi / ſąſiády twymi wielkich ćiał / á rozmnożyłáś wßeteczeńſtwá twe / ábyś mię do gniewu pobudzáłá. 27 Przetoż otom wyćiągnął rękę moję ná ćię / á umnieyßyłem obroku twego / y podałem ćię ná wolą nienawidzących ćię corek Filiſtyńſkich / ktore śię wſtydzą zá złe drogi twoje. 28 Nád to / płodziłáś nierząd z ſyny Aſſyryjſkimi / przeto / żeś śię nie mogłá náſyćić: á nierząd płodząc z nimi / y tákeś śię nie náſyćiłá. 29 A ták rozmnożyłáś wßeteczeńſtwo ſwe w ziemi Chánánejſkiey y Cháldejſkiey: á y ták nie náſyćiłáś śię. 30 O jáko jeſt zmámione c ſerce twoje! mowi Pánujący PAN: ponieważ śię dopußczaß tych poſtępkow niewiáſty nierządney y wßeteczney. 31 Budując ſobie nierządne domy ná rozſtániu káżdego gośćińcá / á wyżyny ſobie ſtawiájąc w káżdey ulicy: Owßem pogardzájąc zapłátą / nie jeſteś áni jáko wßetecznicá: 32 *Ani jáko* niewiáſtá cudzołożąca / ktora mimo męża ſwego obcych przypußcza. 33 Wßyſtkim wßetecznicam d dawáją zapłáte: áleś ty dawáłá zapłáte ſwoję wßyſtkim záletnikom twojim / y dawáłáś im upominki / áby chodzili do ćiebie zewſząd / ná wßeteczeńſtwá z tobą. 34 A ták znajduje śię przy tobie przećiwna rzecz od innych niewiaſt we wßeteczeńſtwách twojich / ponieważ ćię dla wßeteczeńſtwá nie ßukáją: ále ty dawaß zapłáte / á nie tobie zapłáte dawáją: Co śię opák dźieje.

35 PRzetoż / o wßetecznico! ſłuchaj ſłowá PAńſkiego. 36 Ták mowi Pánujący PAN: Dla tego iż śię wylałá ſprośnosć twojá / y odkrytá śię nágość twojá we wßeteczeńſtwách twojich z záletnikámi twojimi / y że wßyſtkimi plugáwymi bálwany obrzydliwośći twojich / y dla *rozlania* krwie ſynow twojich / ktoreś im dáłá: 37 Przetoż / oto Ja zgromádzę wßyſtkie záletniki twoje / z ktorymiś obcowáłá / y wßyſtkie ktoreś miłowáłá / ze wßyſtkimi coś ich nienawidziáłá: y zgromádzę je przećiwko tobie zewſząd / y odkryję nágość twoję przed nimi / áby widźieli wßyſtkę nágość twoję. 38 Y oſądzę ćię ſądem cudzołożnic / y krew rozlewájących / y podam ćię ná śmierć gniewu y zápálczywośći. 39 Bo ćię podam w ręce ich / y zburzą dom twoj nierządny / á rozrzucą wyżyny twoje / y zewloką ćię z ßáty twojey / y pobiorą klenoty ozdoby twojey / y zoſtáwią ćię nágą y odkrytą. 40 Y przywiodą ná ćię gromádę: y ukámionują e ćię kámieniem / y przebiją ćię mieczámi ſwymi. 41 Y popalą domy twoje f ogniem / á uczynią nád tobą ſądy przed oczymá wielu niewiaſt. A ták uczynię wſtręt wßeteczeńſtwu twemu / y nie będźieß więcey dawáłá zapłáty. 42 A ták odpoczynie ſobie gniew moj ná tobie / y odſtąpi zápálczywość mojá od ćiebie / y uſpokoję śię / á nie będę śię więcey gniewał. 43 Dla tego / żeś nie pámiętáłá *ná* dni młodośći twojey / áleś mię tym wßyſtkim drażniłá: przetoż oto y Ja obroćiłem drogę twoję ná głowę *twoję*, mowi Pánujący PAN / ták / że nie będźieß nierządu płodziłá / áni jákich obrzydliwośći ſwojich.

44 OTo / ktokolwiek przez przypowieśći mowi / ná ćię przypowieśći obroći / mowiąc: Jáka mátká / *táka* corká jey. 45 Corką mátki twojey *jeſteś* / ktora ſobie zbrzydźiłá męża ſwego / y dźiatki ſwoje: A śioſtrą obu śioſtr ſwojich jeſteś / ktore ſobie zbrzydźiły męże ſwoje / y dźiatki ſwoje. Mátká wáßá jeſt Hettejſká / á Ojciec wáß Amorrejczyk. 46 Ale śioſtrá twojá ſtárßa / ktora śiedźi po lewicy twojey / jeſt Sámárya / y corki jey: á śioſtrá twojá / młodßa niż ty / ktora śiedźi po práwicy twojey / jeſt Sodomá / y corki jey. 47 A áczkolwiekeś po dro-

b *1. Sklep.*
c *H. Osłá-białe.*
d *1 Mój. 38.16.*
e *Ezech. 23.47.*
f *2 Krol. 25.9. Jerem. 52.13.*

gách ich nie chodźiłá / ániś według obrzydliwośći ich czyniłá / obrzydźiwszy to sobie jáko rzecz máłą: Przećieś śie bárziey niż one popsowáłá ná wszystkich drogách twojich. 48 Zywie Ja mowi Pánujący PAN/ że Sodomá g śiostrá twojá y corki jey nie czyniły jákoś ty czyniłá/ y corki twoje. 49 Oto/ tá byłá nieprawość Sodomy śiostry twojey/ pychá/ sytość chlebá / y obfitość pokoju: Co oná májąc/ y corki jey/ ręki jednák ubogiego y nędznego nie pośiłáłá. 50 Owszem wyniosszy śie/ czyniły obrzydliwość przed obliczem mojim: przetożem je zniosł jáko mi śie zdáło. 51 Sámárya tákże áni połowice grzechow twojich nie grzeszyłá: boś rozmnożyłá obrzydliwośći twoje nád nie: á ták usprawiedliwiłáś śiostry twoje/ wszystkimi obrzydliwośćiámi twojimi ktoreś czyniłá. 52 Ponoś-że y ty háńbę swoje / ktorąś przysądźiłá śiostrom swojim/ dla grzechow swych/ ktorymiś obrzydliwośći czyniłá bárziey niż one / spráwiedliwszymić były niżeli ty: y ty mowię záwstydź śię/ á noś ná sobie háńbę swoję/ gdyżeś usprawiedliwiłá śiostry twoje.

g 1 Moj. 19. 24.

53 PRzywroćę záś więźnie ich/ to jest/ więźnie Sodomy y corek jey / y więźnie Sámáryey/ y corek jey : tedyć też przywiodę pojimáne więźnie twoje w pośrzodku ich: 54 Abyś ták nośiłá háńbę twoję/ á wstydźiłá śie zá wszystko coś czyniłá: á ták ábyś je ućieszyłá. 55 Jesliżeć śiostry twoje/ Sodomá/ y corki jey wrocą śie do pierwszego stanu swego : tákże Sámárya y corki jey wrocą śie do pierwszego stanu swego : tedy śie też y ty z corkámi twymi náwroćisz do pierwszego stanu swego. 56 Ponieważ Sodomá śiostrá twojá nie byłá powieśćią w uśćiech twojich w dźień pychy twojey. 57 Pierwey niż byłá objáwiona złość twojá/ jáko zá czásu obelżenia od corek Syryjskich/ y wszystkich ktorzy są około nich/ corek Filistyńskich/ ktore ćię niszczyły ze wszystkich stron. 58 Niecnotę twoje / y obrzydliwośći twoje ponośisz / mowi PAN. 59 Bo ták mowi Pánujący PAN: Ták uczynię z tobą / jákoś uczyniłá/ gdyś wzgárdźiłá przyśięgą / y złamáłá przymierze.

60 WSzákże wspomnię ná przymierze moje z tobą/ uczynione zá dni młodośći twojey/ y ztwierdzę z tobą przymierze wieczne. 61 Y wspomnisz h ná drogi twoje / y záwstydźisz śię / gdy przymiesz śiostry twoje stársze nád ćię/ y młodsze niż ty: y dam ći je i zá corki/ ále nie według przymierza twego. 62 A ták utwirdzę przymierze moje z tobą: á dowiesz śię żem Ja PAN. 63 Abyś wspomniáłá / y záwstydźiłá śię/ y nie mogłá więcey otworzyć ust dla wstydu swego: gdy ćię oczyszczę od wszystkiego coś czyniłá / mowi Pánujący PAN.

h Ezech 36. 31.
i Galat 4. 26.

ROZDZIAŁ XVII.

Proroctwo o pojimániu Sedekiasza y żáłosnym krolestwá Judskiego wywroceniu, dla tego że śię przećiwi Krolowi Nabuchodonozorowi. 22. Obietnice uczynione ostátkom Izráelskim.

1 STáło śię záś słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: 2 Synu człowieczy / zádaj gádkę / á mow w podobieństwie o domu Izráelskim. 3 Y rzecz : Ták mowi Pánujący PAN: Orzeł wielki / z wielkimi skrzydłámi/ y z długimi piory/ pełen pierza pstrego / przylećiał ná Liban/ y wźiął wierzch Cedru. 4 Wierzch młodoćianych látorośli jego ułamał/ y zániosł go do źiemie kupieckiey/ á w mieśćie kupieckim położył go. 5 Wźiął też naśienia oney źiemie/ á wsádźił je ná polu urodzáynym / á wsádźił je bárzo ostrożnie przy wodách wielkich. 6 Ktore wzrosłoby było/ y byłoby winną máćicą bujną / choć niskiego wzrostu: y byłyby látorośli jey ku niemu/ á korzenie jey byłyby mu poddáne. A ták byłoby było máćicą winną, ktoraby byłá wydáłá látorośli/ y wypuśćiłá gáłąski.

7 A Le był Orzeł jeden wielki z wielkimi skrzydłámi/ y z gęstym pierzem / á oto oná winna máćicá przypojiłá korzenie swoje ku niemu/ y gáłąski swe rozćiągnęłá do niego / áby ją odwilżał z brozd sá-

du swego. 8 Choć ná polu dobrym przy wodách wielkich wsádzona *byłá*, áby wypuśćiłá látorośli / y przyniosłá owoce / y byłá máćicą *winną* wspániáłą. 9 Rzeczże tedy: Ták mowi Pánujący PAN: Izali śię *jey* poszczęśći? Izali *Orzeł* korzenia jey nie wyrwie / y owocu jey nie oberwie y nie posuszy? Izali wszystkich látorośli wyrosłych z niey nie ususzy? Izali z wielką mocą / á z obfitym ludem jey nie wygłádźi z korzenia jey? 10 Oto jákożkolwiek wsádzona *jest*, izáli śię *jey* poszczęśći? Izali do szczętu nieuschnie / skoro śię jey dotknie wiátr Wschodni? Izali przy brozdách / przy ktorych śię przyjęłá / nie uschnie? 11 Zátym stáło śię słowo PAńskie do mnie / 12 mowiąc: Mow teraz do domu odpornego: Azaż nie wiećie co to jest? *Zátym* mow: Oto przyćiągnął Krol Bábilonski do Jeruzalem / y zábrał Krolá jego / y Książętá jego / y záwiodł je z sobą do Bábilonu. 13 Wziął też z naśienia krolewskiego / á uczyniwszy z nim przymierze / záwiązał go przyśięgą / y mocne z oney źiemie zábrał: 14 Aby było krolestwo znizone / przeto / żeby śię nie wynośiło / żeby ták strzegąc przymierza jego / stáło. 15 Ale mu śię sprzećiwił / posławszy posły swe do Egiptu / áby mu dał konie y wiele ludu: Izali śię to poszczęśći: Izali pomsty ujdźie ten / co ták uczynił? Ten ktory wzrusza przymierze / Izali pomsty ujdźie? 16 Zywie Ja mowi Pánujący PAN / że ná miejscu Krolá tego a ktory go Krolem uczynił / ktorego przyśięgą wzgárdźił / á ktorego przymierze wzruszył / u niego w Bábilonie umrze. 17 Ani mu Fáráo z wielkim wojskiem y z ludem gęstym co pomoże ná wojnie; gdy usypie wáł / y porobi szańce / áby wykorzenił mnostwo ludu. 18 Poniewasz pogárdźił przyśięgą / zgruciwszy przymierze: bo oto dał ná to rękę swą / *a przecie* to wszystko czynił: nie ujdźie pomsty. 19 Dla tego ták mowi Pánujący PAN: Zywie Ja że przyśięgę swoję ktorą wzgárdźił / y przymierze moje ktore wzruszył pewnie obrocę ná głowę jego.

a Jerem 32. 5. y 34. 3.

20 Bo rozćiągnę b nań śieć moję / á będźie niewodem mojim pojimány / y záwiodę go do Bábilonu: á tám śię z nim rozsądzę *o* występek jego / 21 ktorym wystąpił przećiwko mnie. A wszyscy też ktorzy ućiekli od niego / ze wszystkimi hufámi jego / od mieczá polegą / á pozostáli ná wszystkie strony rosproszeni będą: á dowiećie śię że Ja PAN mowiłem *to*.

22 TAk mowi Pánujący PAN: Wszákże wezmę z wierzchu tego wysokie° Cedru / y wsádzę: z wierzchu młodoćiánych látorośli jego / młodą látorostkę ułamię / á wszczepię *ją* ná gorze wysokiey y wyniosłey. 23 Ná wysokiey gorze Izráelskiey wszczepię ją / y wypuśći gáłązki / y wyda owoc / y będźie Cedrem zacnym: y będźie pod nim mieszkáć wszelkie ptástwo: y wszystko *co ma* skrzydłá pod ćieniem gáłęźia jego mieszkáć będźie. 24 A ták poznáją wszystkie drzewá polne / żem Ja PAN poniżył drzewo wysokie / á wywyższyłem drzewo niskie: ususzyłem drzewo źielone / á uczyniłem że zákwitło drzewo suche / Ja PAN rzekłem *to*, y uczynię.

b Ezech 12. 13. y 32. 3.

ROZDZIAŁ XVIII.

Przećiwko niezbożnemu ludu Judskiego urągániu, Bog sądy swoje spráwiedliwe wystawia. 30. A do pokuty nápomina.

1 Y Stáło śię słowo PAńskie do mnie / mowiąc: 2 Coż wam potym / yż używaćie tey przypowieśći o źiemi Izráelskiey / mowiąc: Ojcowie jedli a jágody ćierpkie / á synow zęby drętwieją. 3 Zywie Ja mowi Pánujący PAN / że wy nie będźiećie więcey mogli używáć tey przypowieśći w Izráelu. 4 Oto / dusze wszystkie moje są: jáko duszá Ojcowská / ták y duszá synowská / moje są: Duszá ktora grzeszy / tá umrze. 5 BO byłliby mąż spráwiedliwy / á czyniłby sąd y spráwiedliwość: 6 *Ktoryby* ná gorách nie jadał / á oczuby swych nie podnośił do plugáwych báłwanow domu Izráelskiego / á żonyby bliźniego swego b nie zmázał / y do niewiásty dla nieczystoty oddaloney c nie przy-

a Jerem 31. 29.

b 3 Moj. 18. 20.

c 3 Moj. 18. 19.

stąpił: 7 Ktoryby d nikogo nie uciskał/ zastáwśby dłużnikowi swemu e wracał / cudzegoby gwałtem nie brał / chlebáby swego łáknącemu f udzielał / á nágiegoby szátą przyodziewał: 8 Ktoryby ná lichwę nie dawał/ y g płátuby nie brał/ od nieprawośćiby odwracał rękę swoję/ á sądby spráwiedliwy czynił miedzy mężem á mężem: 9 Ktoryby w ustáwách mojich chodźił/ á sądowby mojich przestrzegał/ czyniąc co jest práwego: Ten spráwiedliwy pewnie żyć będźie / mowi Pánujący PAN. 10 A gdyby zpłodźił syná łotrá/ krew wylewájącego/ ktoryby czymkolwiek ztych rzeczy brátu szkodźił: 11 A tegoby wszystkiego nie czynił/ owszemby y ná gorách jadał/ y żonęby bliźniego swego zmázał: 12 Ubogiegoby y nędznego uciskał / co cudzego jest gwałtemby zábierał/ zástáwyby nie wracał / á do plugáwych báłwanow podnośiłby oczy swoje/ y obrzydliwośćiby czynił: 13 Ná lichwęby dawał/ y płát brał/ Izali żyć będźie? Nie będźie żył : *poniewaz* te wszystkie obrzydliwośći czynił. Smierćią umrze / krew jego ná nim będźie. 14 A oto jeżeliby zpłodźił syná/ ktoryby widźiał wszystkie grzechy Ojcá swego ktore czynił/ á widząc/ nie czyniłby ták: 15 Ná gorách by nie jadał / á oczuby swych nie podnośił do plugáwych báłwanow domu Izráelskiego : żonyby bliźniego swego nie zmázał : 16 Y nikogoby nie uciskał / zastáwyby nie zátrzymawał/ á cudzegoby gwałtem nie brał : chlebáby swego łáknącemu udźielał/ á nágiegoby szátą przyodźiał: 17 Od ubogiegoby odwroćił rękę swoję/ lichwyby y płátu nie brał / sądyby moje czynił/ w ustáwáchby mojich chodźił: Ten nie umrze dla nieprawośći Ojcá swego : ále pewnie żyć będźie. 18 Lecż Oćiec jego/ przeto/ że czynił krzywdę/ co jest cudzego brátu gwałtem brał á to co jest dobrego nie czynił/ w pośrzodku ludu swego: przetoż oto umrze dla nieprawośći swojey. 19 Ale mowićie ; Czemuż? Izali nie poniesie h syn nieprawośći Ojcowskiey? Gdy syn sąd y spráwiedliwość czyni/ wszystkich ustaw mojich strzeże y czyni je/ pewnie żyć będźie.

20 Dusza ktora grzeszy/ tá umrze: Ale syn nie poniesie nieprawośći Ojcowskiey/ áni Oćiec poniesie nieprawośći synowskiey : spráwiedliwość spráwiedliwego przy nim zostánie/ á niepobożność niepobożnego nań przypádnie.

21 A Jeśliby się niepobożny odwroćił od wszystkich grzechow swojich ktore czynił / á strzegłby wszystkich ustaw mojich / y czyniłby sąd y spráwiedliwość/ pewnie żyć będźie: Nie umrze. 22 Zadne przestępstwá jego ktorych się dopuśćił/ nie będą mu przypominane : w spráwiedliwośći swey / ktorąby czynił/ żyć będźie: 23 Azaż Ja się kocham i w śmierći niepobożnego/ mowi Pánujący PAN? Izali nie ráczey gdy się odwroći od drog swojich/ áby żył. 24 Ale *jeśliby* się odwroćił spráwiedliwy od spráwiedliwośći swojey / á czyniłby nieprawość/ czyniąc według wszystkich obrzydliwośći ktore czyni niezbożny / izali táki żyć będźie ? Wszystkie spráwiedliwośći jego ktore czynił nie będą wspominane : Dla przestępstwá swego ktore popełniał/ y dla grzechu swego ktorego się dopuśćił / dla tych *rzeczy* umrze. 25 A wy mowićie ; Nie prosta k jest drogá Páńska : Słuchajćież teraz o domie Izráelski / Izali drogá moja nie jest prosta ? Izali drogi wásze nie są krzywe? 26 Gdyby się odwroćił spráwiedliwy od spráwiedliwośći swojey / á czyniąc nieprawość/ w tymby umárł: dla nieprawośći swojey ktorą czynił/ umrze. 27 Ale gdyby się odwroćił niezbożny od niezbożnośći swojey ktorey się dopuśćił/ á czyniłby sąd y spráwiedliwość/ ten duszę swoję záchowa. 28 Bo obaczywszy się / odwroćił się od wszystkich występkow swojich ktorych się dopuszczał/ pewnie żyć będźie /nie umrze. 29 A *przećie* mowi dom Izráelski: Nie prosta jest drogá Páńska? Izali drogi moje nie są proste o domie Izráelski ? Izali nie *ráczey* drogi wásze są krzywe?

d 2 Moj. 22.21. 3 Moj. 19.13. y 25.14.
e 2 Moj 22.26. 5 Moj. 24.13.
f 5 Moj 15.7. Esai. 58.7. Matt. 25.35.
g 2 Moj. 22.25. 3 Moj. 25.36.
h 5 Moj. 24.16. 2 Krol. 14.6. 2 Kron 25.4.
i Ezech 33.11.
k Ezech 33.20.

30 A Przetoż każdego z was według drog jego sądzić będę/ o domie Izraelski! mowi Pánujący PAN: Náwroććież l śię/ á odwroććie śię od wszystkich występkow wászych aby wam nieprawość nie byłá ná obráżenie. 31 Odrzuććie od śiebie wszystkie przestępstwá wásze/ ktorymi śćie śię dopuszczáli/ á uczyńćie sobie sercem nowe/ y duchá nowego. Y przeczże máćie umrzeć/ o domie Izraelski! 32 Abowiem śię Ja nie kocham w śmierći n umieráiącego/ mowi Pánujący PAN: Náwroććież śię tedy/ á żyć będźiećie.

l Matt. 3. 2. m Jerem. 32. 39. Ezech. 11. 19. y 36. 26. n Ezech. 33. 11.

ROZDZIAL XIX.

Nárzekánie nád Ioácházem y Ioakimem Krolmi Judskimi, ktore y krolestwo ná skázę przywodzącymi. 10. Pokazánie przeszłey sławy krolestwá Judskiego y skázy jego.

1 A Ty/ uczyń nárzekánie nád Kśiążęty Izráelskimi/ 2 A mow: Coż byłá mátká twojá? Lwicá miedzy lwy leżąca/ ktora w pośrzodku lwiąt wychowywáłá szczenięta swoje. 3 A gdy odchowáłá jedno z szczeniąt swojich/ stáło śię lwem: ták/ że náuczywszy śię chwytáć łupu/ pożyrał y ludźie. 4 To gdy usłyszeli o nim narodowie/ w jámie jich pojimány jest/ y zawiedźiony w łáncuchách do źiemie a Egipskiey. 5 Co widząc Lwicá że nádźieja jey ktora miáłá zginęłá/ wźiąwszy jedno z szczeniąt swojich/ Lwem je uczyniłá. 6 Ktory chodząc w pośrzodku lwow/ stał śię lwem/ á náuczywszy śię chwytáć łupu/ pożyrał y ludźie. 7 Poborzył też páłace ich/ y miástá ich spustoszył/ ták/ iż y źiemiá/ y pełność jey/ od głosu ryku jego spustoszáłá. 8 Y zeszli śię przećiwko niemu narodowie z okolicznych krájin/ y zárzućili nań śieći swoje: a ták w jámie ich pojimány jest. 9 Y wsádźili go do klatki w łáncuchách/ y przywiedli go do Krolá Bábilońskiego/ y wprowádźili go do więźienia ćięskiego/ áby więcey nie był słyszány głos jego po gorách Izráelskich. 10 Mátká twojá byłá czásu pokoju twego/ jáko winna máćicá przy wodách szczepiona: płodna y 11 gáłęźista byłá dla wod obfitych. Y miáłá rozgi mocne ná sceptry pánujących/ á wywyższył śię wzrost jey miedzy gęstymi gáłęźiámi/ ták/ że byłá okázáłá dla wysokośći swojey/ y dla mnostwá látorośli swojich. 12 Ale w rozgniewániu wyrwána będąc/ ná źiemię porzucona jest/ á wiátr Wschodni ususzył owoc jey: obłamáne są y poschły rozgi mocy jey/ ogień pożárł je. 13 A teraz wszczepiona jest nápusz czy/ w źiemi suchey y prágnącey. 14 Nád to/ wyszedł ogień z rozgi látorośli jey/ a pożárł owoc jey/ ták/ że niemász ná niey rozgi mocney dla sceptru pánującego: To jest nárzekánie/ y będźie nárzekániem.

a 2 Krol. 23. 33. Jerem. 22. 11.

ROZDZIAL XX.

Bog Stárszé Iudskie z obłudy gromi. 5. Dobrodźiejstwá swoje onym pokazáne y grzechy ich przypomina. 33. Karaniem grozi. 40. Náwrocenie z Bábilonu ludowi obiecuje. 45. Zburzenie źiemie Iudskiey opowiáda.

1 Y Stáło śię roku śiodmego/ miesiącá piątego/ dźieśiątego dniá tegoż miesiącá/ przyszli niektorzy z Stárszych Izráelskich/ áby śię rádźili PAná: y uśiedli przedemną. 2 Tedy śię stáło słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: 3 Synu człowieczy/ mow do Stárszych Izráelskich/ á powiedz im: Ták mowi Pánujący PAN: Izali wy przychodźićie/ ábyśćie śię mnie rádźili? Żywę Ja/ że śię wy mnie nie rádźićie/ mowi Pánujący PAN. 4 Izali śię zá nie zástawiáć a będźiesz? Izali śię zá nie zástawiáć będźiesz Synu człowieczy? Oznajmi im ráczey obrzydliwośći Ojcow ich: 5 A rzecz do nich: Ták mowi Pánujący PAN: Tego dniá ktoregom wybrał Izráelá/ podniosłem b rękę moję naśieniu domu c Jákobowego/ y dałem śię jm poznáć w źiemi Egipskiey: podniosłem rękę moję dla nich/ mowiąc: Jam PAN BOG wász. 6 Onego dniá/ podniosłem d rękę moję dla nich/ że je wywiodę z źiemie Egipskiey/ do źiemie ktorąm im upátrzył/ opływájącey mlekiem y miodem/ ktora jest ozdobą wszystkich

a Ezech. 22. 2. y 23. 36. b T. Przysiągłem. c 2 Moj. 3. 8. y 4. 31. d 2 Moj. 3. 17.

[7] ziem. Y rzekłem im: Káżdy z was niech porzući obrzydliwośći oczu swojich / á nie kalajćie śię plugáwymi báłwany Egipskimi: bom Ja PAN BOG wáß. [8] Ale mi byli odpornymi / y nie chćieli mię słucháć: żaden z nich obrzydliwośći oczu swojich nie odrzućił / y plugáwych báłwanow Egipskich nie opuśćił. Przetożem rzekł: Wyleję gniew moj ná nie / á wypełnię popędliwość moję nád nimi w pośrzodku ziemie Egipskiey. [9] A wßákżem uczynił dla Jmienia mego / áby nie było zelżone przed oczymá tych narodow miedzy ktorymi oni byli: przed ktorych oczymá dałem śię im poznáć / iż je chcę wywieść z ziemie Egipskiey.

[10] A Ták wywiodłem je z ziemie e Egipskiey / y przyprowádziłem je ná puszczą. [11] Y dałem im ustáwy moje / y sądy moje podałem jim do wiádomośći. ktore jeśliby człowiek záchowywał / żyć f w nich będźie. [12] Nád to / y Sábbáty g moje dałem jim / áby były znákiem miedzy mną y miedzy nimi / áby wiedźieli / iżem Ja jest PAN / ktory je poświącam. [13] Ale mi śię odpornym stał dom Izráelski ná puszczy: w ustáwách mojich nie chodźili / y sądy moje odrzućili: Ktore jeśliby człowiek czynił / żyć w nich będźie. Sábbáty też moje h bárzo zgwałćili. Przetożem mowił / iż wyleję popędliwość moję ná nie ná puszczy / ábym je wygubił. [14] Leczem uczynił dla Jmienia mego / áby nie było zelżone / przed oczymá tych narodow / przed ktorychem je oczymá wywiodł. [15] A wßákżem podniosł i rękę moję dla nich ná tey puszczy / że ich nie wprowádzę do ziemie / ktorąm im był dał / opływájącey mlekiem y miodem / ktora jest ozdobą wßystkich ziem. [16] Ponieważ sądy moje odrzućili / á w ustáwách mojich nie chodźili / y Sábbáty moje pogwałćili / á że serce ich zá plugáwymi báłwany chodźi. [17] Ale im przećię przepuśćiło oko moje / ták / żem ich nie wytráćił / y nie wygłádźił do szczętu ná puszczy.

[18] Y Mowiłem do synow ich ná tey puszczy: W ustáwách Ojcow wáßych nie chodźćie / y sądow ich nie przestrzegajćie / áni śię plugáwymi báłwanámi ich kalajćie. [19] Jam PAN Bog wáß / w ustáwách mojich chodźćie / á sądow mojich strzeżćie y czyńćie je. [20] Sábbáty też moje święććie: y będą znákiem miedzy mną / y miedzy wámi / ábyśćie wiedźieli / żem Ja PAN BOG wáß. [21] Lecz mi byli odpornymi ći synowie: W ustáwách mojich nie chodźili / y sądow mojich nie przestrzegáli / áby je czynili / (ktore jeśliby czynił człowiek / pewnieby żył w nich) y Sábbáty moje pogwałćili. Y rzekłem: Wyleję popędliwość moję ná nie / ábym wykonał gniew swoj ná nich ná tey puszczy. [22] Alem odwroćił rękę moję / á uczyniłem to dla Jmienia mego / áby nie było zelżone przed oczymá tych narodow / przed ktorychem je oczymá wywiodł. [23] Alem Ja podniosł rękę moję dla nich ná puszczy / żem je miał rozproszyć miedzy pogány / y rozwiać je po ziemiách. [24] Przeto / że sądow mojich nie czynili / y ustáwy moje odrzućili / y Sábbáty moje pogwałćili: á zá plugáwymi báłwany Ojcow swojich oczy swe obroćili. [25] Dla tegoż y Jam im dał ustáwy nie dobre / y sądy w ktorych żyć nie będą. [26] Y zplugáwiłem je k z dárámi ich / gdy przewodźili l *przez ogien* wßelkie otwarzájące żywot / ábym je spustoszył / á żeby śię dowiedźieli żem Ja PAN.

[27] Przetoż mow do domu Izráelskiego / Synu człowieczy / á powiedz im: Ták mowi Pánujący PAN: Jeszcże y w tym lżyli mię Ojcowie wáßy dopuszczájąc śię przećiwko mnie przestępstwá: [28] Ze / *gdym* je wwiodł do ziemie / o ktorąm był podniosł rękę moję / żem ją im dáć miał / gdźie ujrzeli jáki págorek wysoki / álbo jákie drzewo gáłęziste / zaraz tám ofiárowáli ofiáry swoje / y dawáli tám drażniące dáry swoje: támże kłádli y wdzięczną wonność swoję / támże sprawowáli mokre ofiáry swoje. [29] A chociam mowił do nich: Coż to zá wyżyná do ktorey wy chadzaćie?

e 2 Moj. 12. 51. y 13. 18.
f 3 Moj. 18. 5. *Rzym* 10. 5. *Galat* 3. 12.
g 2 Moj. 20. 8. y 31. 13 y 35. 2. 5 Moj. 5. 12.
h 2 Mo. 16. 28.
i 4 Moj. 14. 30. y 26. 65 y 32. 11 5 Moj. 1. 35. *Psalm* 95. 11. *Zyd.* 3. 11. y 4. 3.
k T. *Odrzućiłem jáko nieczyste.*
l Ezech 16. 21.

Przećię ją zowią wyżyną áż do dniá tego.

30 Przetoż rzecz domowi Izráelskiemu: Ták mowi Pánujący PAN: Izali śię wy drogámi Ojcow wáßych kaláć maćie/ á z obrzydliwośćiámi ich nierząd płodźić? 31 Y maćieß śię kaláć przy wßystkich plugáwych báłwanách wáßych/ przynosząc dáry wáße/ y przewodząc syny wáße przez ogień/ áż do dniá tego; á przećię odemnie rády ßukáć/ ô domie Izráelski! Zywię Ja/ mowi Pánujący PAN/ że śię wy mnie więcey rádźić nie będźiećie.

32 A To/ co wstępuje ná myśl wáßę/ ánigdy śię nie stánie: Wy mowićie; Będźiemy jáko *inni* narodowie/ jáko pokolenia innych ziem/ drewnu y kámieniowi służące. 33 Zywię Ja mowi Pánujący PAN/ że ręką mocną y rámieniem wyćiągnionym/ á w popędliwośći wylaney/ będę krolował nád wámi. 34 Y wywiodę was z narodow/ á zgromádzę was z ziem do ktorycheśćie rosproßeni/ ręką mocną/ y rámieniem wyćiągnionym/ y w popędliwośći wylaney. 35 A prowádząc was po puszczy tych narodow/ tám śię z wámi twarzą w twarz sądźić będę. 36 Jákom śię sądźił z Ojcy wáßymi ná puszczy ziemie Egipskiey: ták śię z wámi sądźić będę/ mowi Pánujący PAN. 37 Y popędzę was pod rozgą/ ábym was przywiodł do zwiąsku przymierza. 38 Alez was wybiorę odporne/ y występujące przećiwko mnie: z ziemie pielgrzymstwá ich wywiodę je/ wßákże do ziemie Izráelskiey nie wnidą: y poznaćie żem Ja PAN.

39 W Y tedy o domie Izráelski/ ták mowi Pánujący PAN; Idźćieß/ służćie káżdy plugáwym báłwanom swojim y nápotym/ ponieważ mnie nie słucháćie: á Jmienia mego świętego nie kalajćie więcey dárámi wáßymi y plugáwymi báłwany wáßymi. 40 Bo ná świętey gorze mojey/ ná wysokiey gorze Izráelskiey/ mowi Pánujący PAN/ tám mi służyć będźie wßystek dom Izráelski/ ile ich *będźie* w oney ziemi: tám je łáskáwie przyjmę/ y tám śię pytáć będę o ofiárách wáßych podnoßonych/ y o pierwiastkách dárow wáßych/ ze wßystkimi świętymi rzeczámi wáßymi. 41 Z wdźięczną wonnośćią łáskáwie was przyjmę/ gdy was wywiodę z narodow/ á zgromádzę was z onych ziem/ do ktorycheśćie rosproßeni byli: á ták poświęcony będę w was przed oczymá onych narodow. 42 A poznaćie żem Ja PAN/ gdy was wprowádzę do ziemie Izráelskiey/ do ziemie oney/ o ktorąm podniosł rękę moję/ że ją dam Ojcom wáßym. 43 Y wspomnićie tám ná drogi wáße/ y ná wßystkie spráwy wáße/ ktorymiśćie śię splugáwili: á obmierzniećie sámi sobie przed obliczem wáßym/ dla wßystkich złośći wáßych ktoreśćie czynili. 44 Tám śię dowiećie żem Ja PAN/ gdy wam *to* uczynię dla Jmienia mego: nie według drog wáßych złych/ áni według spraw wáßych skáżonych ô domie Izráelski! mowi Pánujący PAN.

45 Y Stáło śię słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: 46 Synu człowieczy/ obroć twarz twoję ku stronie Południowey/ á kropi *jáko rosą* ná Południe/ y prorokuj przećiwko lásowi polá Południowego. 47 A rzecz lásowi Południowemu; Słuchaj słowá PAńskiego: Ták mowi Pánujący PAN/ Oto Ja rozniecę w tobie ogień/ ktory pożrze w tobie wszelkie drzewo zielone/ y wszelkie drzewo suche: nie będźie ugáßony płomień pałájący/ y zgoráją w nim wßystkie twarzy od Południá *áż* do Połnocy. 48 Y ujrzy wszelkie ćiáło/ żem go Ja PAN zápalił. Nie będźie ugáßony. 49 Y rzekłem; Ach Pánujący PAnie: Oni mowią o mnie; Ten tylko w przypowieśćiách mowi.

ROZDZIAŁ XXI.

Proroctwo o strásznym zburzeniu ziemie Judskiey przez Krolá Bábilońskiego. 25. Y o złożeniu z krolestwa Krolá Sedekiaszá. 28. Także y o pomśćie nád Ammonitczykámi.

1 Y Stáło śię słowo PAńskie do 2 mnie/ mowiąc: Synu człowie-

czy/obroć twarz swoję ku Jeruzalem/ á krop *jáko rosą* przećiwko miejscom świętym/y prorokuj przećiwko ziemi Izráelskiey : [3] A powiedz ziemi Izráelskiey:Ták mowi PAn; Otom Ja przećiwko tobie/ y dobędę mieczá mego z pochew jego / y wytnę z ćiebie spráwiedliwego / y niezbożnego. [4] Abym tedy wyćiął z ćiebie spráwiedliwego/y niezbożnego : przeto wynidzie miecz moj z pochew swojich ná wszelkie ćiáło /od Południá *aż* ku Połnocy. [5] Y dowie śię wszelkie ćiáło / żem Ja PAN dobył mieczá mego z pochew jego : nie náwroći śię wiecey. [6] A ty Synu człowieczy wzdychaj / jákobyś miał biodrę złamáną / á w gorzkośći wzdychaj przed oczymá ich. [7] A gdyć rzeką ; Dla czego wzdychasz? Tedy odpowiesz ; Dla wieśći ktora idzie ná ktorą śię rozpłynie a wszelkie serce/ y ostáwieją wszelkie ręce/y zćiemiony będźie wszelki duch / y wszelkie koláno rozpłynie śię *jáko* wodá : Oto idźie/y stánie śię/mowi Pánujący PAN.

a Ezech 7, 17.

[8] Y Stáło śię słowo PAńskie do mnie/mowiąc : [9] Synu człowieczy prorokuj/á rzecz : Ták mowi PAN; Powiedz/Miecz/miecz náostrzony jest / y wypolerowány. [10] Wyostrzony jest ná pomordowánie ku zábićiu náznáczonych/ wypolerowány jest áby śię łsnił : Izali śię weselić mamy? Gdyż rozgá syná mego káżde drzewo lekce waży. [11] Dałći go ná wypolerowánie / áby mogł być ujęty ręką: jestći wyostrzony ten miecz / jest y wypolerowány / áby dány był do ręki zábijájącego. [12] Wołaj á kwil Synu człowieczy/ przeto / że ten *miecz* będźie przećiwko ludowi memu / ten też przećiwko wszystkim Kśiążętom Izráelskim : strachy mieczá przyjdą ná lud moj. Przetoż śię b w biodrę uderz. [13] Gdym je karał / coż *to pomogło*? Y nie mamże rozgi/wszystko lekce poważającey/ ná nie wyćiągnąć? mowi Pánujący PAN. [14] Ty tedy Synu człowieczy prorokuj/ á bij ręką w rękę : Bo powtore y po trzećie/miecz przyjdźie : miecz mordujących / ten miecz mordujących

b Ezech 6, 11.

bez litośći / przenikájący áż do pokojow ich. [15] We wszystkich bramách jich dałem strách mieczá/ áby śię rozpłynęło serce / y upadkow śię námnożyło. Ach! wypolerowány *jest* áby śię błyszczał / *á* wyostrzony/ áby zábijał. [16] Zbierz śię *mieczu*, udaj śię ná práwo y ná lewo/gdźiekolwiek jest chęć twarzy twojey. [17] Boć y Ja uderzę ręką moją w rękę moję; y uspokoję rozgniewánie moje : Ja PAN / mowiłem *to*.

[18] W Tym śię stáło słowo PAńskie do mnie/ mowiąc : [19] A ty Synu człowieczy / połoz przed sobą dwie drogi ktoredyby iść miał miecz Królá Bábilońskiego / z jedney ziemie niech wychodzą obiedwie/á ná rozdrożu obierz tę ku miástu/tę obierz. [20] Pokaż drogę/ktorąby miecz iść miał/ czyli ku Rábbáćie synow Ammonowych/czyli ku ziemi Judskiey ná Jeruzalemskie twirdze. [21] Abowiem stánie Krol Bábiloński ná rozdrożu/ná początku dwu drog pytájąc śię wieszczby: będźie polerował c strzały / będźie śię rádźił bałwanow : będźie pátrzył ná wątrobę. [22] Po práwey ręce jego wieszczbá ukáże Jeruzalem/ áby szykował Hetmány / ktorzyby pobudzáli do mordowánia/á podnośili głos z okrzykiem/ áby zásádźili tárány przećiwko bramam / áby usypáli wał/ á urobili szańce. [23] Y będą to mieli zá prożną wieszczbę przed oczymá swymi ći/ co śię obowiązáli przyśięgámi : á to przywiedźie ná pámięć niepráwośći ich áby pojmáni byli. [24] Przetoż ták mowi Pánujący PAN : Dla tego że ná pámięć przywodźićie niepráwość swoję / á odkrywa śię przestępstwo wásze/ ták/ że jáwne są grzechy wásze we wszystkich spráwách wászych: przeto/ *mowię* że ná pámięć przychodźićie/ tą ręką pojimáni będźiećie.

c I. Note.

[25] A Ty nieczysty bezbożniku Kśiąże Izráelskie/ ktorego dźień przychodźi gdy niepráwość skończona będźie: [26] Ták mowi Pánujący PAN : Zdejm tę czapkę/á zrzuć tę koronę/ ktora juz nigdy tákowa nie będźie:tego ktory w poniżenie przy-

siedł wywyższe / á wywyższonego poniże. Wniwecz/wniwecz/wniwecz ją obroce/czego pierwey nie bywáło:áż przyjdzie ten co *do niey* ma prawo ktorem mu dał.

28 Ale ty Synu człowieczy prorokuj/ á mow: Ták mowi Pánujący PAN o synách Ammonowych/ y o háńbie ich; Rzecz mowię: Miecz/miecz dobyty jest: ku zábijániu wypolerowány jest / áby wytrácał wszystko / y áby się błyskał.

29 A choćiażći opowiádáją márność/ y wrożąc kłamstwo / áby ćię przyłożyli do szyje niezbożnikow pobitych/ ktorych dźień przychodźi/ gdy nieprawość skończona będźie: 30 Schowaj *jednák miecz* do pochew jego: ná miejscu ná ktorymeś zpłodzona d / w źiemi mieszkánia twego sądźić ćię będę. 31 Y wyleję ná ćię rozgniewánie moje: ogniem popędliwośći mojey ná ćię dmuchác będę/y podam ćię w ręce ludźi zuchwáłych *y* przemyślnych ná wytrácenie. 32 Ogniowi potráwą będźiesz/krew twoja będźie w pośrzodku źiemie/ nie będźiesz *więcey* wspominána: Bo Ja PAN mowiłem *to*.

d T. *Corko Ammonitska.*

Rozdział XXII.

Bog się zákázuje zástáwiáć o ziemię Judską. 3. Rozkázuje pokázáć grzechy ich, y kaźni spráwiedliwe opowiedźieć.

1 Y Stáło śię słowo PAńskie do mnie / mowiąc: 2 A ty Synu człowieczy / izálibyś się a zástáwiał/izálibyś się zástáwiał zá to miásto krwie? Ráczey mu oznájmi wszystkie obrzydliwośći jego. 3 Y rzecz: Ták mowi Pánujący PAN: O miásto ktore wylewasz krew w pośrzodku śiebie/ á czynisz plugáwe báłwany sámo przećiwko sobie/ ábyś śię zplugáwiło: Przychodźić czás *twoj*! 4 *Tyś* wylániem krwie twojey b zgrzeszyło/ y plugáwymi báłwanámi swymi / ktorycheś náczyniło / śiebieś zkaláło / y spráwiłoś / że śię przybliżyły dni twoje/d/ żeś przyszło áż do lat swojich: przetoż ćię podam ná pohánbienie narodom / y *ná* pośmiech wszystkim źiemiam. 5 Bliskie y dálekie od ćiebie/ będą śię náśmiewáć z ćiebie / o *miásto* złey sławy y zwad pełne!

a Ezech 20,40. y 23,36

b 2 Krol. 21,16.

6 Oto Kśiążętá Izráelskie/kájdy *wszystká* śiłą ná to śię událi/ áby krew w tobie przelewáli. 7 Ojcá y mátkę zniewáżáją w tobie: przychodniowi krzywdę czynią w pośrzod ćiebie: śirotę y wdowę ućiskáją w tobie. 8 Swiętymi rzeczámi mojimi pogardzasz/á Sábbáty moje zplugawiasz. 9 Potwarcy są w tobie/ áby wylewáli krew: y ná gorách jadáją w tobie/złośći popełniáją w pośrzodku ćiebie. 10 Nágość Ojcowską *syn* odkrywa c w tobie: á oddalone dla d nieczystośći/ gwałcą w tobie. 11 A drugi z żoną bliźniego swego e czyni obrzydliwość: á inny z Synową swoją f sprośnie śię máże: inny záś śiostrę swoję/ corkę Ojcá g swego gwałći w tobie. 12 Podárki biorą w tobie ná wylewánie krwie: lichwę h y płát bierzesz / á zysku szukasz z ućiskiem bliźniego swego: á ná mię zápominasz / mowi Pánujący PAN.

13 Przetoż otom Ja klásnął rękámi swymi nád zyskiem twojim/ktorego nábywasz/y nád krwią twoją/ktora byłá w pośrzodku ćiebie. 14 Izali wytrzyma serce twoje / izali zdołáją ręce twoje dniom ktorych Ja z tobą będę miał spráwę? Ja PAN rzekłem/ y uczynię. 15 Bo ćię rosproszę i miedzy pogány/ y rozwieję ćię po źiemiách / y uprzątnę do końcá nieczystość twoję z ćiebie. 16 Y będźiesz zplugáwione przed oczymá pogánow: á poznasz żem Ja PAN.

17 POtym śię stáło słowo PAńskie 18 do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ dom Izráelski mi śię obroćił w żużelicę: wszyscy zgołá *są* miedźią y cyną / y żelázem / y ołowiem w pośrzod piecá: żużelicą śrebrá śię stáli. 19 Przetoż ták mowi Pánujący PAN: Dla tego żeśćie wy śię wszyscy obroćili w żużelicę/przetoż oto Ja zgromádzę was do Jeruzalem. 20 *Jáko* zgromadzáją śrebro / y miedź / y żelázo / y ołow / y cynę w pośrzod piecá / áby rozdymano ogień koło nich dla roztopienia: ták *was* zgromádzę w zápálczywośći mojey y w gniewie mojim/á złożywszy/

c 3 Moj 18. 8.
d 3 Moj 18. 19.
e 3 Moj 18. 20.
f 3 Moj. 18. 15.
g 3 Moj. 18. 9.
h 3 Moj. 25,36. Przyp 28. 8.
i Ezech 12. 15.

roztapiáć was będę. Owa/ zgromádzę was/ á rozedmę około was ogień popędliwośći moiey/ y roztopieni będźiećie w pośrzodku niego. 22 Iáko śię śrebro topi w pośrzodku piecá/ ták śię roztopićie w pośrzod niego: á dowiećie śię że Ia PAN wylałem ná was popędliwość swoję.

23 NAd to/ stáło śię słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: 24 Synu człowieczy mow do tey ziemie: Ty ziemio nieczystaś jest/ nie będźiesz deszczem odwilżána w dźień zápálczywośći. 25 Sprzyśiężenie prorokow jey jest w pośrzodku jey: podobni są lwowi ryczącemu/ obłow chwytáiącemu: dusze k pożyráją/ bogáctwá y drogie rzeczy zábieráją/ á czynią wiele wdow w pośrzodku niey. 26 Kápłani jey gwałcą Zakon moj/ y święte rzeczy moje zplugawiáją: miedzy świętym y pospolitym rożnośći nie czynią/ á miedzy nieczystym y czystym nie rozsądzáją. Ták to/ od Sábbátow mojich zákrywáją oczy swe/ ták iż zelżony bywam miedzy nimi. 27 Kśiążętá l jey w pośrzodku jey/ są jáko wilcy chwytájący łup/ wylewájący krew/ trácący dusze/ udawájący śię zá zyskiem. 28 A prorocy ich tynkują ją wapnem nieczynionym/ prorokując márność/ á wrożąc im kłamstwo/ mowiąc: Ták mowi Pánujący PAN/ choć PAN nie mowił. 29 Lud tey ziemie gwałt czyni/ gwałtem biorąc co jest cudzego: ubogiemu y nędznemu krzywdę czynią/ á przychodnią bezpráwnie ućiskáją. 30 Szukałem miedzy nimi męża/ ktoryby płot ugrodźił/ y stánął w przerwie m przed twarzą moją zá tą ziemią/ ábym jey nie zburzył: Alem żadnego nie ználazł. 31 Przetoż wyleję ná nię gniew moj/ ogniem popędliwośći mojey wyniszczę je: drogę ich ná głowę n ich obrocę/ mowi Pánujący PAN.

k *Matt* 23.14. l *Esai.* 1. 23. *Mich.* 3. 11. *Sofon.* 3. 3. m *Psalm* 106. 23 *Ezech* 13. 5. n *Ezech* 7.4.8. 9.10. 11.21.

ROZDZIAL XXIII.

Gromi lud Izráelski y Iudski, z duchownego nierządu z Pogány. 22. Pomsty Boże im opowiáda.

1 Y Stáło śię słowo Páńskie do 2 mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ Były dwie niewieśćie/ corki jedney mátki: 3 Te nierząd płodźiły w Egipćie/ w młodośći swojey nierząd płodźiły: tám są omácáne pierśi ich/ y tám są zgniećione pierśi pánieństwá ich. 4 Imioná ich te są: Więtsza Aholá/ á śiostry jey Aholibá. Te były moje/ y zrodźiły syny y corki: Imioná mowię ich są/ Sámárya Aholá/ á Ieruzalem Aholibá. 5 Ale Aholá płodźiłá wszeteczeństwo przy mnie: á nierządu pilnowáłá z miłośnikámi swojimi/ z Assyryczykámi bliskimi. 6 Ktorzy byli obleczeni w hiácynt: z Kśiążęty/ y pány/ y ze wszystkimi młodźieńcámi udátnymi/ y z jezdnymi jeżdżącymi ná koniech. 7 Vdáłá śię mowię ná wszeteczeństwo swoje z nimi/ ze wszystkimi naprzedniejszymi syny Assyryjskimi/ y ze wszystkimi zá ktorymi miłośćią pałáłá/ á zplugáwiłá śię wszystkimi plugáwymi bałwany ich. 8 A ták wszeteczeństw swojich Egipskich nie zánie chałá/ bo z nią sypiáli w młodośći jey/ á oni omácáli pierśi pánieństwá jey/ y wylali wszeteczeństwo swe ná nię. 9 Dla tego podałem ją w rękę zalotnikow jey/ w rękę synow Assyryjskich/ zá ktorymi miłośćią pałáłá. 10 Oni odkryli nágość jey/ syny jey y corki jey zábráli/ á sámę mieczem zábili. Y stáłá śię osłáwioną miedzy niewiástámi/ gdy sądy wykonáli przy niey.

11 TO widząc śiostrá jey Aholibá/ bárźiey śię niż oná zápaliłá miłośćią: á wszeteczeństwo jey więtsze było niżeli wszeteczeństwo śiostry jey. 12 Zá synámi Assyryjskimi pałáłá miłośćią/ zá Kśiążętámi/ y Pány bliskimi/ ubránymi w száty kosztowne/ zá jezdnymi jeżdżącymi ná koniech/ y zá wszystkimi młodźieńcámi urodźiwymi. 13 Y widźiałem że śię zplugáwiłá: á iż jedná ta drogá obudwu byłá. 14 Ale tá jeszcze to przydáłá do wszeteczeństw swojich/ że widząc męże wymálowáne ná śćienie/ obrázy Chaldejczykow málowáne fárbámi: 15 Opásáne pásámi ná biodrách ich/ y kołpaki fárbowáne ná głowách ich/ á że wszyscy ná wejrzeniu byli jáko

Hetmáni/podobni synom Bábilońskim w ziemi Cháldejskiey zrodzonym. 16 Y pałáłá miłośćią ku nim ujrzawszy je oczymá swymi: á wyprawiłá posły do nich / do ziemie Cháldejskiey. 17 Tedy weszli do niey synowie Bábilońscy do komory nierządu / y zmázáli ją wszeteczeństwem swojim: á gdy śie zplugáwiłá z nimi/ odstąpiłá duszá jey od nich. 18 Y gdy odkryłá wszeteczeństwá swe/odkryłá y nágość swoję odstąpiłá duszá mojá od niey / jáko byłá odstąpiłá duszá mojá od śiostry jey. 19 Bo rozmnożyłá wszeteczeństwá swoje/ wspominájąc ná dni młodośći swojey / ktorych nierządu pátrzyłá w ziemi Egipskiey. 20 Y pałáłá miłośćią przećiwko nierządnikom ich: ktorych ćiáłá *są jáko* ćiáłá osłow/á przyrodzenie ich jáko przyrodzenie końskie. 21 A tákeś śie záś náwroćiłá do sprośnośći młodośći twojey/gdy mácáli Egipczánie pierśi twoje/dla pierśi młodośći twojey.

22 PRzetoż o Aholibo / ták mowi Pánujący PAN: Oto Ja pobudzę zaletniki twoje przećiwko tobie te / od ktorych odstąpiłá duszá twojá / y przywiodę je ná ćię zewsząd. 23 Syny Bábilońskie/ y wszystkie Cháldejczyki/ z Pekot/y z Sohy/ y z Kohy/ y wszystkie syny Assyryjskie z nimi/młodzieńce udátne/ Kśiążętá y Pány wszystkie / Hetmány y *ludźie* zacne: wszystkie jeżdżące ná koniách. 24 Y przyjádą przećiwko tobie ná wozách żeláznych / y ná rydwanách y ná kárách: á to z zgráją narodow/ z tarczámi/y z páncerzámi / y z przyłbicámi / położą śię przećiwko tobie zewsząd/ y dam im práwo/áby ćię sądzili według praw swojich. 25 Y wyleję gorliwość moję ná ćię/y obejdą śię z tobą zápálczywie: nos twoj y uszy twoje obrzezą á ostátek twoj od mieczá polegnie: oni syny twoje y corki twoje pojimáją / á ostátek twoj ogniem pożárty będźie. 26 Y zewloką ćię z szat twojich/ á pobiorą stroj ozdoby twojey. 27 A ták uczynię koniec sprośnośći twojey przy tobie / y wszeteczeństwu twemu *ktoreś przyniosłá* z ziemie Egipskiey: á nie podniesiesz oczu twych do nich/áni ná Egipt nie wspomnisz więcey. 28 Bo ták mowi Pánujący PAN: Oto ćię Ja podawam w ręce tych / ktore masz w nienawiśći: w ręce tych/od ktorych odstąpiłá duszá twojá. 29 Y obejdą śię z tobą według nienawiśći/y zabiorą wszystkę prace twoję/á zostáwią ćię nágą y obnáżoną: y będźie jáwna nágość wszeteczeństw twojich/y sprośnośći twojey/ y nierządow twojich. 30 Toć śię stánie przeto/ żeś nierząd płodźiłá náśládując Pogan/ przeto/żeś śię zmázáłá plugáwymi báłwany ich. 31 Chodźiłáś drogą śiostry swey/ dla tego dam kubek jey w rękę twoję. 32 Ták mowi Pánujący PAN: Kubek śiostry twojey głęboki y szeroki pić będźiesz/ spory będźie: pośmiech tákże y igrzysko będą mieli z ćiebie. 33 Pijáństwem y boleśćią nápełniona będźiesz / kubkiem spustoszenia y smętku / kubkiem śiostry swey Sámáryjey. 34 Y wypijesz go/ y wyśiączysz/ potym go pokruszysz / á pierśi swe poobrywasz. Bom Ja rzekł/mowi Pánujący PAN. 35 Dlatego ták mowi Pánujący PAN: Ponieważeś zápomniáłá ná mię / á zárzućiłáś mię zá tył swoj: y ty też ponoś niecnotę swoję/ y wszeteczeństwá swoje.

36 Y Rzekł PAN do mnie: Synu człowieczy / Izali śię będźiesz zástawiał zá Aholę/ álbo zá b Aholibę? Oznájmi im raczey obrzydliwośći ich: 37 Ze cudzołożyły/ á krew jest ná rękach ich/ y zplugáwymi báłwany swymi cudzołożyły: nád to y syny swe ktorych mi národźiły / *przez ogień* przeprowadzáły im ná pożárćie. 38 Więc y to mi uczyniły/ *że* świątnicę moję zplugáwiły dniá onego / á Sábbáty moje pogwałćiły. 39 Bo gdy ofiárowáły syny swe plugáwym báłwanom swojim/ wchodźiły do świątnice mojey onegoż dniá / áby ją zmázáły. Oto / tákći czyniły w pośrzodku domu mego. 40 Nád to/ posyłáły też do mężow/ áby przyszli z dáleká: ktorzy záraz przychodźili/ kiedy poseł do nich wysłány był. Tymeś kwoli śię ty umywáłá/ fárbowáłáś

a *H. Sadow I. Obyczájow.*

b *Ezech* 20. 4. y 22. 2.

c *H. Oczy.* twarz c swoje/ y zdobiłáś śię ochędostwem *swojim*. 41 Siadáłáś ná łożu zacnym/ przed ktorym był stoł przygotowány: ná ktorymes y kádzenie d moje/ y olejek moj pokładáłá. 42 A gdy głos onego mnostwá ućichł/ tedy y do mężow ludu pospolitego *posyłáli*, ktorych przywodzono ożártych z puszcze/ y kłádli máwelle ná ręce ich/ y korony ozdobne ná głowy ich. 43 A chćiałem przymawiać oney cudzołożnicy zástárzáley/ á yż oni raz z jedną/ raz z drugą nierząd płodzą: 44 Y/ że káżdey z nich wchodzi do niey jáko wchodzą do niewiásty wszeteczney: Przećię jednák wchodzili do Aholi/ y do Aholiby/ niewiast niecnotliwych. 45 Przetoż spráwiedliwi mężowie ćię je osądzą sądem cudzołożnic/ y sądem wylewájących krew: przeto/ że cudzołożyły/ á krew jest ná ręku ich.

d *Przyp. 7. 17.*

46 BO ták mowi Pánujący PAN: Przywiodę ná nie wojsko/ á podam je ná potłukánie y ná łup. 47 Y ukámionuje je ono zgromádzenie kámieniem/ y rozśieka je mieczámi swymi: syny ich y corki ich powiją/ á domy ich ogniem spalą. 48 A ták uprzątnę sprosność z tey ziemie/ y będą śię tym karáć wszystkie niewiásty/ á nieuczynią według niecnoty wászey. 49 Bo włożona będzie ná was niecnotá wásza/ á grzechy plugáwych báłwanow wászych poniesiećie/ y poznaćie żem Ja Pánujący PAN.

ROZDZIAŁ XXIV.

Proroctwo o zburzeniu Jeruzalemu. 15. O zplugáwieniu kośćiołá, y o wygłádzeniu ludu Bożego.

1 Y Stáło śię słowo PAńskie do mnie/ roku dziewiątego/ miesiącá dziesiątego/ dziesiątego *dniá* tegoż miesiącá/ mowiąc: 2 Synu człowieczy/ nápisz sobie imię dniá tego/ tegoż włáśnie dniá: *bo* obległ Krol Bábiloński Jeruzalem prawie tegoż dniá. 3 A rzecz przez przypowieść do tego domu odpornego/ podobieństwo mowiąc do nich: Ták mowi Pánujący PAN; Przystaw ten gárniec z przystaw/ á nályj weń wody. 4 A zebrawszy sztuki należące do niego/ káżdą sztukę dobrą udziec y łopátkę/ nalepszymi kośćiámi nápełń *go*. 5 Weźmiże y co nawyborniejsze bydlę/ á náłoż ogień z kośći pod nim: spraw że áby to wrzáło y kipiáło/ żeby y kośći jego rozewrzáły w nim. 6 Przetoż ták mowi Pánujący PAN: Biádá temu miástu krwáwemu/ gárncowi w ktorym zostawa przywárá jego/ z ktorego/ mowię/ przywárá jego nie wychodzi: po sztukách/ po sztukách wyćiągaj z niego/ nie pádnieć nań los. 7 Bo *yż* krew jego jest w pośrzodku jego/ ná wierzchu skáły wystáwiło ją/ nie wylało jey ná ziemię/ áby byłá zákryta prochem: 8 Tedy y Ja roznięcę zápálczywość/ ná wykonánie pomsty/ wystáwię krew jego ná wierzchu skáły/ áby nie byłá zákryta.

9 PRzetoż ták mowi Pánujący PAN: Biádá *temu* miástu a krwáwemu: *bo* y Ja nániecę wielki ogień: 10 Przykłádájąc drew/ rozniecájąc ogień/ wniwecz obrácájąc mięso/ y záprawiájąc korzeniem/ ták/ że y kośći spalone będą. 11 A postáwię ten gárniec ná węgle jego prozny/ áby śię zágrzałá y rozpaliłá miedź jego/ á żeby śię rozpłynęły w pośrzod jego plugástwá jego/ á izby znieśiona byłá przywárá jego. 12 Utrudziło *mię* kłamstwy *swymi*, przetoż nie wynidzie z niego wielkość szumowin jego: do ogniá 13 nuższą szumowiny jego. W nieczystośći twojey *jest* sprosność/ dla tego/ żem ćię oczyśćiał/ á przećięś nie oczyśćiona/ y od nieczystośći twojey nie będźiesz więcey oczyśćiána: áż uspokoję ná tobie rozgniewánie moje. 14 Ja PAN mowiłem: Przydźie *to*, y uczynię *to*: nie cofnę śię/ áni zfolguję/ áni mi żal będźie: według drog twojich/ y według spraw twojich sądźić ćię będą/ mowi Pánujący PAN.

a *Nabu. 3. 1. Abak. 2. 12.*

15 Y Stáło śię słowo PAńskie do 16 mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ oto Ja od ćiebie odejmę żądość oczu twojich z prętká: wszákże nie kwil/ áni płácz/ á niech nie wychodzą 17 łzy twoje. Zániechaj kwilenia/

nieczyń żałoby *jáka bywa* nád umárłym: Czapkę twoję włoż ná śię/ á obuwie twoje wzuj ná nogi twoje / á nie zásłániaj warg/ á chlebá niczyjego nie jedz. 18 Co gdym z poránku ludowi powiedźiał/ tedy umárłá żoná mojá w wieczor: y uczyniłem ráno jáko mi rozkazano. 19 Y mowił lud do mnie: Y nie oznájmiszże nam/ co nam te rzeczy *znáczą* ktore ty czyniſz? 20 Tedym rzekł do nich: Słowo PAńskie stáło śię do mnie/ mowiąc: 21 Powiedz domowi Izráelskiemu; Ták mowi Pánujący PAN: Oto Ja zplugáwię świątnicę moję/ wynioſłość mocy wáſzey/ żądość oczu wáſzych/ y to w czym śię kocha duſzá wáſzá/á synowie wáſzy y corki wáſze ktoreśćie zostáwili/ od mieczá polegą. 22 Y uczynićie jákom uczynił: nie zásłonićie wárgi/á chlebá niczyjego jeść nie będźiećie. 23 A czapki swe ná głowách swych/y boty swoje ná nogách swojich *májąc*, nie będźiećie kwilić/ áni płákáć: ále będźiećie schnąć dla niepráwośći wáſzych / á wzdycháć jeden z drugim. 24 Bo wam jest Ezechiel dziwem: według wſzystkiego co on czyni/czynić będźiećie: *á* gdy to przyjdźie/ dowiećie śię / żem Ja Pánujący PAN. 25 A ty Synu człowieczy/ Azaż w ten dźień ktorego Ja odejmę od nich moc jich/wesele ozdoby jich/ żądość oczu jich / y to po czym teſkni duſzá jich/synyjich/y corki jich: 26 *Izali* dniá onego przyjdźie do ćiebie ten co ućiecze / oznájmujący ći to? 27 Dniá onego otworzą śię ustá b twoje / przy tym ktory ujdźie: á będźieſz mowił/y nie będźieſz więcey niemym. Y będźieſz im dziwem/ á poznáją żem Ja PAN.

b *Ezech.* 29, 21.

ROZDZIAL XXV.

Ogłoſzenie pomsty Bożey nád Ammonitczykámi. 8. Moabczykámi. 12. Edomczykámi. 15. Y Filiſtyńczykámi.

1 Y Stáło śię słowo PAńskie do 2 mnie/mowiąc: Synu człowieczy/obroć twarz twoję a przećiwko synom Ammonowym / á prorokuj przećiwko nim: 3 Y rzecz synom Ammonowym: Słuchajćie słowá Pánującego PAná. Ták mowi Pánujący PAN: Przeto/żeś *wykrzykał*, mowiąc; Hey/Hey nád Swiątnicą moją / gdy byłá zplugáwiona: y nád źiemią Izráelską / gdy byłá spustoſzona: y nád domem Judskim/ gdy ſzedł w niewolą: 4 Przetoż oto Ja ćię też podam narodom Wschodnim w dźiedzictwo / y pobudują páłace swoje w tobie / á wystáwią mieſzkánie swoje w tobie: oni będą jeść urodzáje twoje / oni też będą pić mleko twoje. 5 Y dam Rábbę ná mieſzkánie wielbłądom / á *miástá* synow Ammonowych ná legowisko trzodam: Y dowiećie śię żem Ja PAN. 6 Bo ták mowi Pánujący PAN: Przeto/ iżeś kláskał ręką/ á tapał nogą/ y weseliłeś śię z sercá / żeś cále spustoſzył źiemię Izráelską: 7 Przetoż / oto Ja wyćiągnę rękę swą przećiwko tobie/á dam ćię ná rozchwycenie narodom/ y wytnę ćię z narodow/á wytrácę ćię z źiem/ y wygłádzę ćię: á dowieſz śię żem Ja PAN.

a *Jerem* 49. 1.

8 Ták mowi Pánujący PAn: Dla tego/że Moáb y b Seir mowił: Oto/ dom Judski podobny jest wſzystkim innym narodom: 9 Dla tego/ oto Ja otworzę stronę Moábczykow od miast/ od miast mowię jich/y od gránic jich/ozdobę źiemie Betjesimot / Báálmeon / y Káriátájm/ 10 Narodom Wschodnim / z źiemią synow Ammonowych: dom ją dał w dźiedzictwo/áby nie było pámiątki synow Ammonowych miedzy narody. 11 A ták nád Moábem sądy wykonam/ y ż poznáją żem Ja PAn.

b *Ierem* 48. 1. *Ezech* 35. 2.

12 Ták mowi Pánujący PAN: Przeto iż śię c Edomczycy srodze mśćili nád domem Judskim / y przywiedli ná śię winę wielką mszcząc śię nád nimi. 13 Przetoż ták mowi Pánujący PAN: Wyćiągnę też rękę moję ná *źiemię* Edomczykow/á wytrácę z niey ludźie y bydło / y uczynię ją pustynią: od Temán áż do Dedán od mieczá polegą. 14 A ták wykonam pomstę moję nád Edomczykámi przez ręce ludu mojego Izráelskiego: A obeidą śię z Edomczykámi/ według popędliwośći moiey/y według gniewu me-

c *Ierem* 49. 7.

go: y poznáją pomstę moję / mowi Pánujący PAN.

15 Ták mowi Pánujący PAN: Przeto iż się d Filistyńczycy mścili y pomstę wykonywáli pustoszac je z sercá / á do zginienia przywodząc z nieprzyjáźni stárodawney:

d Jerem 47. 1.

16 Dla tego ták mowi Pánujący PAN Oto Ja wyćiągnę rękę moję ná Filistyńczyki / y wykorzenię Cheretejczyki / y wytrácę ostátek kráiny pomorskiey.

17 A ták uczynię nád nimi pomsty wielkie / karząc je w zápálczywośći: y dowiedzą się żem Ja PAN / gdy wykonam pomstę moję nád nimi.

ROZDZIAL XXVI.

Proroctwo o zburzeniu Tyru, y o wytráceniu obywátelow jego.

1 Y Stáło się roku jedenastego / pierwszego *dniá* miesiącá: stáło się słowo PAńskie do mnie / mowiąc:

2 Synu człowieczy / Przeto iż Tyr mowił o Jeruzalemie *wykrzykájąc* Hey / Hey; Zniszczone jest *miásto* bram bárzo ludnych / obraca się do mnie: *teraz* nápełniony będę / *gdyż* to jest spustoszone.

3 Dla tego ták mowi Pánujący PAN: Otom Ja *powstał* przećiwko tobie / o a Tyrze! á przywiodę ná ćię wiele narodow / jákobym przywiodł morze z náwálnośćiámi jego.

a Esai. 23. 1.

4 Y zburzą mury Tyrskie / y rozwálą wieże jego / y wymiotę z niego proch jego / y uczynię go wierzchołkiem skáły gládkiey.

5 *Ták, że* będą wysuszáć sieći w pośrzod morzá: Bom Ja rzekł mowi Pánujący PAN: Przeto będzie ná rozchwycenie narodom.

6 A Corki jego / ktore *ledą* ná polu / mieczem pobite będą: á dowiedzą się żem Ja PAN.

7 Bo ták mowi Pánujący PAN: Oto Ja przywiodę przećiwko Tyrowi Nábuchodonozorá Królá Bábilońskiego od Połnocy / Krolá nád Krolmi / z końmi y z wozámi / y z jezdnymi / y z zgráją / y z ludem wielkim.

8 Corki twoje ná polu mieczem pomorduje / y przećiwko tobie porobi bászty / y usypie wał przećiwko tobie / y postáwi przećiwko tobie tarcz:

9 Y tárány zásádzi przećiwko murom twojim: á wieże twoje potłucze młotámi swymi.

10 Od mnostwá koni je° okryje ćię proch ich / od grzmotu jezdnych / y kar / y wozow poruszą się mury twoje: gdy wchodzić będzie w bramy twoje / jáko wchodzą do miástá zburzonego.

11 Kopytámi koni swojich zdepce wszystkie ulice twoje / lud twoj mieczem pobije / á mocne słupy twoje upádną ná ziemię.

12 Y rozbiorą májętność twoję / á rozchwycą towáry twoje: y rozwálą mury twoje / y domy twoje roskoszne poborzą / á kámienie twoje y drzewo twoje / y proch twoj / do wody wrzucą.

13 Y uczynię / że ustánie głos pieśni b twojich: á dźwięk harf twojich nie będzie wiecey słyszány.

b Esai. 24. 7. 8 Jerem 7. 34. y 16. 9.

14 Y uczynię ćię wierzchołkiem skáły gládkiey: stániesz się *mieyscem* ku wysuszániu sieći / nie będziesz wiecey zbudowány: Bom Ja PAn powiedział / mowi Pánujący PAn.

15 Ták mowi Pánujący PAN do Tyru; Izali się od trzasku upádku twego / gdy ránni woláć będą / gdy okrutny mord będzie w pośrzodku ćiebie wyspy się nie poruszą?

16 Y powstáną z stolic swojich wszystkie Książętá pomorskie / y złożą z śiebie płaszcze swoje / á száty swe háftowáne zewleką: stráchem będą przyodziáni / ná ziemi usiędą / á wzdrygájąc się / co chwilá zdumiewáć się będą nád tobą.

17 Y podniosą nád tobą láment / Y rzeką do ćiebie: Jákoś zginęło *ô miásto!* w ktorym mieszkano dla *przyległośći* morzá: miásto sławne / ktore było mocne ná morzu / ono / y z obywátelámi swymi / ktorzy byli strászni wszystkim obywátelom jego.

18 Tedy się zátrwożą wyspy w dźień upádku twego: zátrwożą się mowię wyspy morskie / nád zginieniem twojim.

19 Bo ták mowi Pánujący PAn: Gdy ćię uczynię miástem spustoszonym / jáko miástá w ktorych nie mieszkáją / *gdy* ná ćię przepáść przywiodę / ták / że ćię wody wielkie przykryją:

20 Gdy uczynię że zstąpisz z tymi / ktorzy zstępują do dołu / do ludu dáwnego / á położę ćię w nanizszych stronách ziemie / ná pustyniách dáwnych / z tymi co zstępują do dołu /

dby nie mieszkano w tobie: *tedy* dokażę sławy w ziemi żywiących. 21 Wo uczynię to, że będźiesz ná wielki postrách / gdy ćię nie stánie: á choćby ćię szukano/nie znajdą ćię ná wieki/ mowi Pánujący P A N.

ROZDZIAŁ XXVII.

Nárzeka Prorok nád Tyrem, w ktorym nád one pierwszą sławę żáłośne, á okolicżnym narodom strászne zburzenie opłákiwa.

1 NAstáło śię słowo PAńskie do mnie / mowiąc: 2 A ty Synu człowieczy podnieś nád Tyrem lámént: 3 A rzecz do Tyru/ ktory leży nád portámi morskimi / y hándluje z narodámi ná wielu wyspách: Ták mowi Pánujący PAN; O Tyrze! tyś mowił; Jam *jest* doskonáły w piękności. 4 W pośrzodku morzá *były* gránice twoje: Budownicy twoji doskonáłą uczynili piękność twoję. 5 Z jedliny z Sánir pobudowáli ć wszystkie piętrá twoje / Cedry z Libanu bráli/ áby czynili mászty twoje. 6 Z debow Báśáńskich czynili wiosłá twoje: Łáwy twoje urobili z kośći słoniowych / y z bukszpanu z wysep Citimskich. 7 Bisior háftowány Egipski bywał płotnem twojim/ z ktoregoś zagle miewał: hiácynt y szárłat / z wysep Elisá / był nákryćiem twojim. 8 Obywátele Sydonu/ y Arwádczycy/ bywáli żeglarzámi twymi/ mędrcy twoji Tyrze *ktorzy* bywáli w tobie/ći byli sternikámi twymi. 9 Stárcy z Gebál/ y mędrcy jego/ opráwiáli w tobie rozpádliny twoje: wszystkie okręty morskie y żeglarze ich bywáli w tobie/ hándlując z tobą. 10 Persowie y Ludczycy/y Putejczycy, bywáli w wojsku twojim/ mężowie waleczni twoji: tarcz y przyłbicę záwieszáli w tobie / ći przydawáli tobie ozdoby. 11 Synowie Arwád / z wojskiem twojim ná murách twojich w około/ tákże Gámádczycy ná wieżách twojich bywáli. tarcze swoje záwieszáli ná murách twojich w około: ći są ktorzy doskonáłą uczynili piękność twoję. 12 Zámorscy kupcy twoji/ dla wielkośći wszelákich dostátkow śrebrem/żelázem/cyną y ołowem/ kupczyli ná jármárkách twojich. 13 Jáwán/Tubál/y Mesech kupcy twoji/ ludźie y naczynie miedźiáne dawáli ná zamiánę tobie. 14 Z domu Togormá końmi/ y jezdnymi/ y mułámi kupczyli ná jármárkách twojich. 15 Synowie Dedánowi / kupcy twoji/ y wiele wysep/ przekupowáli towáry ręki twojey: rogi / kośći słoniowe/ y drzewo hebanowe dawáli ná zamiánę zá zapłátę twoję. 16 Syryjczycy kupcy twoji / dla mnostwá przemyślnych robot twojich / kárbunkułámi/ szárłatem/ y háftárskimi rzeczámi/płotnem subtylnym/ y korálámi/y krysztáłámi hándlowáli ná jármárkách twojich. 17 Judá y źiemia Izráelska/ y ći kupcy twoji/ pszenicę z Minnit / y z Pánnág / y miod / y oliwę/ y kádźidło/ ná zamiánęć dawáli. 18 Dámászczánie kupcy twoji/ dla mnostwá przemyślnych robot twojich/ y dla mnostwá wszelkich dostátkow winem z Helbonu / y wełną białą *kupczyli*. 19 Tákże Dán y Jáwán a kramárze ná jármárkách twojich przedawáli żelázo polerowáne: Cássią / y Tátárskie źiele/ ná zamiánęć dawáli. 20 Dedán kupczył w tobie sukny kosztownymi ná b wozy. 21 Arábczycy y wszystkie Kśiążętá Cedárskie / ći kupczyli z tobą skopámi y báránámi y kozłámi: tym hándlowáli w tobie. 22 Kupcy Sábejscy y z Rámy kupczyli z tobą wszelákimi przedniejszymi wonnymi rzeczámi/ y wszelákim kámieniem drogim/y złotem kupczyli ná jármárkách twojich. 23 Hárán / y Kánne/y Eden/ kupcy z Sáby: Assur/ y Kilmád/kupczył w tobie. 24 Ći kupcy twoji / sztukámi hiácyntu / y rzeczámi háftowánymi y skrzyniámi dla kosztownych szat / tákże *towárami*, ktore powrozámi obwiązują / *albo w skrzyniach* Cedrowych záwieráją/kupczyli w tobie. 25 Okręty morskie przodkowáły w kupiectwie twojim: y byłoś nápełnione/ y uwielbione bárzo w pośrzod morzá.

26 NA wody wielkie záprowádźili ćię żeglarze twoji: Wiátr Wschodni rozbije ćię w pośrzod morzá. 27 Bogáctwá c twoje / y jár-

a H. Biegunowie.

b H. Ná śiodłá.

c Objaw. 18.10.

márki twoje / kupiectwo twoje / żeglarze twoji / y ſtyrnicy twoji / y ći ktorzy zápráwiáli roſpádliny twoje / y kupcy towárow twojich / y wſzyſcy mężowie waleczni twoji / ktorzy byli w tobie/y wſzyſtko mnoſtwo twoje ktore jeſt w pośrzod ćiebie wpádną w pośrzod morzá/w dźień upadku twego. 28 Ná głos krzyku ſtyrnikow twojich / zádrżą wáły *morſkie.* 29 Y wyſtąpią z okrętow ſwojich wſzyſcy robiący wioſłem/ żeglarze *y* wſzyſcy ſtyrnicy morſcy ná ziemi ſtáną. 30 Y będą nárzekáli nád tobą głoſem wielkim/ y będą gorzko wołáli : á ſypiąc proch ná głowy ſwoje / w popiele śię waláć będą. 31 Nád to / poczynią ſobie dla ćiebie łyśiny/á opáſzą śię worámi : y będą płákáć nád tobą w gorzkośći duſze *ſwey* płáczem gorzkim. 32 Y czynią / mowię / nád tobą lament żáłoſny / á będą nárzekáli nád tobą/ *mowiąc*; Ktorez *miáſto* podobne jeſt Tyrowi / wyćiętemu w pośrzodku morzá? 33 Gdy wychodźiły towáry twoje z morzá / náſycáłeś wiele narodow: mnoſtwem bogactw twojich/ y hándlow twojich/ bogáćiłeś Krole ziemſkie. 34 *Ale* gdy będźieſz podrużgotáne od morzá w głębokośćiách wod/ kupiectwo twoje y wſzyſtko mnoſtwo twoje w pośrzodku ćiebie upádnie. 35 Wſzyſcy ná wyſpách mieſzkájący / zdumieją śię nád tobą/ á Krolowie ich ſtráchem zdjęći będąc / bárzo śię zátrwożą: 36 Kupcy miedzy narodámi záświſzną nád tobą: ná poſtrách im będźieſz/ á nie będźie ćię ná wieki.

ROZDZIAL XXVIII.

Proroctwo o pokarániu pychy Krolá Tyrſkiego. 11. Narzekánie nad nim. 20. Oświadczenie pomſty Sydończykom: á poćiechy oſtatkom Izráelſkim.

1 Y Stáło śię ſłowo PAńſkie do mnie/mowiąc; 2 Synu człowieczy/ mow Kśiążęćiu Tyrſkiemu: Ták mowi Pánujący PAN; Dla tego yż śię podnioſło ſerce twoje/ á mowiſz; Jam jeſt Bog / śiedzę w pośrzod morzá ná ſtolicy Boſkiey: gdyżeś ty człowiek/á nie Bog/ choć ſerce twoje ſtawiaſz jáko ſerce Boże. 3 Otoś mędrſzym nád a Dánielá: żadna tájemnicá nie jeſt zákrytá przed tobą. 4 Mądrośćią twoją y roſtropnośćią twoją názbierałeś ſobie bogactw / y nábyłeś złotá y śrebrá do ſkárbow twojich. 5 Wielkośćią mądrośći twojey w kupiectwie twojim rozmnożyłeś bogáctwá twoje/ á ták podnioſło śię ſerce twoje dla bogactw twojich. 6 Przetoż ták mowi Pánujący PAN; Ponieważ ſtawiaſz ſerce twoje jáko ſerce Boże: 7 Dlatego/ oto Ja przywiodę ná ćię cudzoziemce naſrożſze z narodow: ktorzy dobywſzy mieczow ſwojich ná piękność mądrośći twojey zplugáwią jáſność twoję. 8 W doł ćię wepchną / y umrzeſz ſrogą śmierćią w pośrzod morzá. 9 Jzáli mowiąc rzeczeſz przed tym ktory ćię zábijáć będźie; Jeſtem Bog? Gdyżeś człowiek/ á nie Bog/ w ręku morderzá twego. 10 Smierćią nieobrzezáńcow umrzeſz od ręki cudzoziemcow: bom Ja mowił/ mowi Pánujący PAN.

11 Y Stáło śię ſłowo PAńſkie do mnie/mowiąc: 12 Synu człowieczy/ podnieś lament nád Krolem Tyrſkim/ á mow do niego: Ták mowi Pánujący PAN; Ty co b pieczętujeſz ſummy/ pełen mądrośći y doſkonáłey piękności. 13 Byłeś w c Eden ogrodźie Bożym/ wſzeláki kámień drogi był nákryćiem twojim/ Sárdius/ Topázius/ y Jáſpis/ Chryſolit/ Onyx/ y Beril/ Száfir/ Kárbunkuł/ y Szmarágd/ y złoto: W ten dźień ktoregoś ty ſtworzony/ zgotowáne ſą u ćiebie narzędy bębnow twojich/ y piſzczałek twojich. 14 Tyś był Cherubinem pomázánym / nákrywájącym: Jam ćię wyſtáwił/ byłeś ná gorze Bożey świętey: w pośrzod kámienia ogniſtego przechadzałeś śię. 15 Byłeś doſkonáły ná drogách twojich / ode dniá tego ktoregoś jeſt ſtworzony/ áż śię ználázłá nieprawość w tobie. 16 Dla wielkośći kupiectwá twego pełno w pośrzod ćiebie bezpráwia / y zgrzeſzyłeś: Dla tego wytrácę ćię z gory Bożey/ o Cherubinie nákrywájący! á z pośrzodku

a *Dani.* 4. 6. y 5. 11.

b *T. Co ſobie moc przywłaſzczaſz nad towárámi.*

c 1. Moj 2. 8.

kámienia ognistego wygubię ćię. 17 Podniosło śię serce twoje dla pięknośći twojey/ ná złeś używał mądrośći swojey dla jásnośći twojey: *przetoż* ćię uderzę o ziemię/ á przed obliczem Krolow położę ćię/ åbyć śię dziwowáli. 18 Dla mnostwá nieprawośći twojich/ *y* dla niespráwiedliwośći kupiectwá twego/ zplugáwiłeś świątnice twoje: przetoż wywiodę ogień z pośrzodku ćiebie/ ktory ćię pożrze/ á obrocę ćię w popiel ná ziemi/ przed oczymá wszystkich co ná ćię pátrzą. 19 Wszyscy co ćię ználi miedzy narody/ zdumieją śię nád tobą: będźiesz ná wielki postrách/ á nie będźie ćię áż ná wieki.

20 Y Stáło śię słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: 21 Synu człowieczy/ Obroć twarz swoję przećiw Sydonowi/ á prorokuj przećiw niemu. 22 Y mow: Ták mowi Pánujący PAn; Otom Ja przećiwko tobie o Sydonie/ á będę uwielbiony w pośrzod ćiebie: y dowiedzą śię żem Ja PAN/ gdy nád nim sądy wykonam/ y w nim poświęcony będę. 23 Y poślę nań mor/ y krew ná ulice jego/ y upádną zránieni w pośrzodku niego od mieczá/ ktory ná nie *przyjdźie* ze wszystkich stron: á dowiedzą śię żem Ja PAN. 24 A ták nie będźie miał więcey dom Izráelski ćiernia kolącego/ y głogu boleść zádawájącego ze wszystkich okolicznych swych ktorzy je pustoszą: y dowiedzą śię żem Ja Pánujący PAN.

25 Ták mowi Pánujący PAn/ Gdy zgromádzę dom Izráelski z narodow/ miedzy ktorymi są rozproszeni/ y poświęcony będę w nich przed oczymá pogánow: y będą mieszkáli w ziemi swojey/ ktorąm *był* dał słudze memu Jákobowi. 26 Tedy w niey będą bespiecznie mieszkáli/ á pobudują domy/ y násczepią winnic: mieszkáć mowię będą bespiecznie/ gdy wykonam sądy nád wszystkimi okolicznymi ich ktorzy je pustoszyli: y dowiedzą śię żem Ja PAN/ BOG ich.

ROZDZIAL XXIX.

Proroctwo przećiwko Egipczánom. 17. Nabuchodonozorowi obietnicá uczyniona o ziemi Egipskiey. 21. Wywyższenie przyszłe ludu Izráelskiego.

1 ROku dźiesiątego/ dźiesiątego *mieśiąca*: dwunaste *dnia*, tegoż mieśiącá: stáło śię słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: 2 Synu człowieczy obroć twarz swoję przećiwko Fáráonowi/ Krolowi Egipskiemu/ á prorokuj przećiw jemu/ y przećiwko wszystkiemu Egiptowi. 3 Mow/ á rzecz: Ták mowi Pánujący PAN; Otom Ja przećiwko tobie/ o Fáráonie Krolu Egipski! wielorybie a wielki/ ktory leżysz w pośrzodku rzek twojich/ y mowisz; Mojáć jest rzeká/ y jam *ja* sobie uczynił. 4 Przetoż włożę wędę w czeluśći twoje/ y uczynię/ że powięzną ryby rzek twojich ná łuskách twych: y wywlekę ćię z pośrzodku rzek twojich/ y wszystkie ryby rzek twojich/ ktore ná łuskách twojich powięzną. 5 Y zostáwię ćię ná puszczy/ ćiebie y wszystkie ryby rzek twojich/ polężesz ná polu/ y nie będźiesz zebrány áni zgromádzony: dam ćię bestiam ziemskim/ y ptástwu niebieskiemu ku pożárćiu. 6 Y dowiedzą śię wszyscy mieszkájący w Egipćie/ żem Ja PAN: przeto/ żeśćie laską b trćiniáną domowi Izráelskiemu. 7 Gdy śię ćiebie ręką chwytáją/ łamiesz śię/ y rozćinasz im wszystko rámię: á gdy śię podpieráją tobą/ kruszysz śię/ choć im nádstawiasz wszystkich biodr.

8 DLa tegoż ták mowi Pánujący PAN: Oto Ja przywiodę ná ćię c miecz/ y wygłádzę z ćiebie człowieká y bydlę. 9 A ziemiá Egipska będźie pustynią y spustoszeniem/ y dowiedzą śię żem Ja PAn: Dla tego żeś mowił; Rzeká mojá/ y jam *ja* uczynił. 10 Przetoż otą Ja będę przećiwko tobie/ y przećiwko rzece twojey/ y podam ziemię Egipską w spustoszenie/ y w srogie poburzenie/ od wieże Sewene/ áż do gránic Murzyńskich. 11 Nie przejdźie przez nię nogá człowiecza/ y noga bydlęca nie przejdźie przez nię: áni w niey będą mieszkáć przez czterdźieśći lat. 12 A ták uczynię ziemię Egipską pustynią nád inne ziemie spustoszone/ á miástá jey/ nád inne miástá

a Psalm 74.13. Esai. 27. 1. y 51.9.

b 2 Krol. 18. 21. Esa. 36. 6.

c Jerem 44.30.

spustoszone / będą spustoszone *przez* czterdzieści lat: gdyż rosproszę d Egipczány miedzy narody / y rozwieję je po ziemiách.

d Ezech. 30, 23.

13 Wszákże ták mowi Pánujący PAN: Gdy się skończy czterdzieści lat/zgromádzę e Egipczány z narodow / do ktorych rosproszeni będą.

e Esai. 19, 18.

14 Y przywrocę záśię więźnie Egipskie / y przywiodę je do ziemie Pátros/do ziemie mieszkánia ich: y będą tám krolestwem podłym.

15 Miedzy *innymi* krolestwy będzie napodleyszym/ á nie wyniesie się więcey nád *inne* narody: Y umnieyszę ich/ áby nie pánowáli nád narody.

16 Y nie będzie więcey domowi Izráelskiemu ufnośćią/ktoraby *mu* ná pámięć przywodźiłá nieprawość/gdyby się oglądáli ná nie: Y dowiedzą się żem Ja Pánujący PAN.

17 Potym stáło się dwudziestego y śiodmego roku/pierwszego mieśiącá / pierwszego *dniá* tegoż mieśiącá: stáło się słowo PAńskie do mnie / mowiąc:

18 Synu człowieczy/ Nábuchodonozor Krol Bábiloński przyniewolił gwałtem woysko swe do służby ćiężkiey przećiwko Tyrowi: káżda głowá obłyśiáłá / y káżde rámię obnáżone: á *przećie* niema zapłáty on / áni woysko jego z Tyru / zá onę służbę ktorą podejmował/ *walcząc* przećiwko jemu.

19 Przetoż ták mowi Pánujący PAN: Oto Ja dawam Nábuchodonozorowi Krolowi Bábilońskiemu ziemię Egipską / áby zábrał dostátki jey/y rozszárpał łupy jey/y rozchwićił korzyśći jey: áby miáło zapłátę woysko jego.

20 Zá pracę ich ktorą dla mnie podjęli dam im ziemię Egipską/ przeto/ że mnie prácowáli/ mowi Pánujący PAN.

21 Dniá onego uczynię / że wyrośćie rog domu Izráelskiego/ tobie też ustá twoje otworzę w pośrzodku ich: y dowiedzą się żem Ja PAN.

Rozdział XXX.

Zniszczenie Egiptu. 20. Y podbićie Krolá jego pod moc Krolá Bábilońskiego.

1 Y Stáło się słowo PAńskie do mnie/mowiąc:

2 Synu człowieczy prorokuj / á mow: Ták mowi Pánujący PAn; Kwilćie *mowiąc*; Ach niestetyż ná ten dźień!

3 Bo bliski jest dźień/bliski jest mowię dźień PAński: *ten* będźie dźień chmury/ y czás narodow.

4 Y przyjdźie miecz ná Egipt / á będźie wielka trwogá w ziemi Murzyńskiey/ gdy polęgą pobići w Egipćie/ á zábiorą dostátki jego/ y podwrocone będą grunty jego.

5 Murzynowie y Puteyczycy/ y Ludczycy / y wszystko pospolstwo / y Kubeyczycy/ y obywátele *innych* ziem w przymierzu *będących*, z nimi od mieczá upádną.

6 Ták mowi PAN/że upádną ktorzy podpieráją Egipt / y strácona będźie pychá mocy jego: od wieże Sewene a od mieczá upádną w niey / mowi Pánujący PAn.

a Ezech. 29, 10.

7 Y będą spustoszeni nád inne ziemie spustoszone: á miástá ich nád inne miástá poburzone będą.

8 Y dowiedzą się żem Ja PAN: gdy zápalę ogień w Egipćie/ y będą potárći wszyscy pomocnicy jego.

9 Dniá onego wynidą posłowie od oblicza mego w okrętách / ná postrách ziemi Murzyńskiey bespieczney: y będźie wielka trwogá miedzy nimi/ jáka byłá w dźień *porażki* b Egipskiey: bo oto *pewnie* przychodźi.

b 2 Moj. 12, 29. y 14, 28

10 Ták mowi Pánujący PAn: Uczynię záiste koniec mnostwu Egipskiemu / przez rękę Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego.

11 On y lud jego c z nim nasroższy z narodow/przywiedźieni będą ná wytrácenie tey ziemie: bo dobędą mieczow swych przećiw Egiptowi/y nápełnią ziemię pobitymi.

c Ezech 31, 11.

12 Y wysuszę rzeki / á záprzedam ziemię w ręce złośnikow: á ták spustoszę ziemię/y pełność jey/przez rękę cudzoziemcow: Ja PAn mowiłem.

13 Ták mowi Pánujący PAn: Wytrácę też plugáwe báłwany/ y zniosę d obrázy z Nof e: á Kśiążęćiá ziemie Egipskiey więcey nie będźie: gdyż puszczę strách ná ziemię Egipską.

d Zach. 13, 2.

e Esai. 19, 13.

14 Bo spustoszę Pátros/ á rozniecę ogień w Soán / y wykonam sądy w No.

15 Wyleję też popędliwość moję ná Sin / obronne miejsce Egipskie: á wytrácę mnostwo z No.

16 Gdyż rozniecę ogień w

Egipćie: Sin bolejąc boleć będzie/ y No rozwálone będzie / á Nof ná káždy dźień udręczone będźie. Młodźieńcy miástá On f y Bubásto/ od mieczá polegą/á Pánny w pojimánie pojdą. Tákže w Táchpánches zácmi śie dźień/ gdy tám pokruszę záwory Egipskie/ y ustánie w nim pychá mocy jego/chmurá je okryje/ á corki jego w pojimánie pojdą. A ták wykonam sądy nád Egiptem/ y dowiedzą śię żem Ja PAN.

f 1.Moj. 41.45.

YStáło śię jedenástego roku/ pierwszego mieśiącá, śiodmego dniá, stáło śię słowo PAńskie do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ złamałem rámię Fáráoná / Królá Egipskiego/á oto nie będzie záwiązáne/áby było uleczone: áni będzie chustkámi obwinione / áni będzie záwiązáne / áby było zmocnione do trzymánia mieczá. Przetoż ták mowi Pánujący PAN: Otom Ja przećiwko Fáráonowi Krolowi Egipskiemu/ á skruszę rámioná jego/ ták mocne / jáko y złamáne : y wytrącę miecz z ręki jego. Y rozproszę g Egipczány miedzy narody / á rozwieję je po źiemiách. Umocnię záśię rámioná Królá Bábilońskiego/ y dam miecz moj w rękę jego / á rámioná Fáráonowe złamię: Y będźie stękał przed obliczem jego/jáko stęka zránionny ná śmierć. Umocnię mowię rámioná Królá Bábilońskiego / á rámioná Fáráonowe upádną : Y dowiedzą śię żem Ja PAN / gdy dam miecz moj w rękę Królá Bábilońskiego / áby go wyćiągnął ná źiemię Egipską. A ták rozproszę Egipczány miedzy narody/y rozwieję je po źiemiách: Y dowiedzą śię żem Ja PAN.

g Ezech 29.12.

ROZDZIAŁ XXXI.

Utwierdzenie karni nád Fáráonem ogłoszonych, przykłádem Królá Assyryjskiego.

POtym jedenástego roku / trzećiego mieśiącá, pierwszego dniá tegoż mieśiącá / stáło śię słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy / mow do Fáráoná Królá Egipskiego/ y do ludu jego ; Komużeś podobnym w wielmożnośći twojey? Oto Assur był jáko Cedr ná Libánie/ pięknych gáłęźi/y szyroko ćień podawájący / y wysokiego wzrostu : á miedzy gęstwiną gáłęźi był wierzch jego. Wody mu wzrost dáły / głębokość go wywyższyłá/ á rzekámi jey obtoczony był w około korzeń jego: á strumienie tylko swoje wypuszczáłá ná wszystkie drzewá polne: Ták/ że śię wywyższył wzrost jego nád wszystkie drzewá polne/á rozkrzewiły śię látorośle jego / á dla obfitośći wod rozszerzyły śię gáłęźi jego ktore wypuśćił. Ná gáłęźiách je° czyniło gniazdá wszelákie a ptástwo niebieskie/ á pod látoroślámi je°/ mnożyły śię wszelkie zwierzętá polne / y pod ćieniem jego śiadáli wszyscy narodowie zacni. Y był piękny dla wielkośći swojey/ y dla długośći gáłęźi swojich: bo korzeń jego był przy wodách obfitych. Cedry go nie przewyższáły w ogrodźie b Bożym/ jedliny nie były rowne látoroslom jego / á kástanowe drzewá/nie były podobne gáłęźiom jego: żadne drzewo w ogrodźie Bożym nie było mu rowne w pięknośći swojey. Jam go pięknym uczynił dla mnostwá gáłęźi jego/ y zájrzáły mu wszystkie drzewá w Eden / ktore były w ogrodźie Bożym.

a Dani. 4. 9.

b 1Moj. 2. 8.

PRzetoż ták mowi Pánujący PAN: Dla tego/ że wysoko wzrosł/ á wywyższył wierzch swoj miedzy gęstwiną gáłęźi / y podniosło śię serce jego dla wysokośći jego: Przetożem go podał c w rękę namocniejszego z narodow / áby śię z nim srogo obchodźił: dla niezbożnośći jego odrzućiłem go. A ták/ wygłádźili go cudzoźiemcy nasroższy z narodow/y porzućili go: ná gorách y ná wszystkich dolinách opádły gáłęźie jego/y połamáne są látorośli jego przy wszystkich strumieniách tey źiemie: dla tego ustąpili z ćienia jego wszyscy narodowie źiemscy/y opuśćili go. Ná obáleniu jego mieszka wszelkie ptástwo niebieskie: á ná gáłęźiách jego/ jest wszelki zwierz polny. Dla tego/ áby śię ná potym niewywyższáło wzrostem swojim żadne drze-

c Ezech 30.11.

wo przy wodách/ y żeby nie wypuszczáło wierzchow swojich / miedzy gęstwiną gáłęzi/ y nie wspináło śię nád inne wysokośćią swoją żadne drzewo wodámi opojone. Abowiem ći wszyscy podáni są ná śmierć / y wrzuceni w niskośći ziemie/ w pośrzod synow ludzkich/ z tymi ktorzy zstępują do dołu. 15 Ták mowi Pánujący PAN: Dniá ktorego on zstąpił do grobu/ uczyniłem lament/ záwárłem dla niego przepáść/ y záhámowałem strumienie jey / áby śię zástánowiły wody wielkie: y uczyniłem/ że śię záćmił dla niego Liban / á wszystkie drzewá polne dla niego zemdláły. 16 Od grzmotu upadku jego zátrwożyłem narody / gdym go wepchnął do grobu/ z tymi co w doł zstępują / nád czym śię ućieszyły ná ziemi ná dole wszystkie drzewá Eden / y co jest nawyborniejszego/ y nalepszego ná Libanie/ y wszystko co jest opojono wodą. 17 Y ći z nim zstąpili do grobu/ do pobitych mieczem: ktorzy byli rámieniem jego / y ktorzy śiadáli w ćieniu jego/ w pośrzodku narodow.

18 Komużeś podobny był sławą y wielkośćią miedzy drzewy Eden? Oto zrzucony będźiesz z drzewy Eden ná doł/ ná ziemię: w pośrzodku nieobrzezáńcow poleżesz/ miedzy pobitymi mieczem: Toć jest Fáráo y wszystká zgrájá jego/ mowi Pánujący PAN.

Rozdział XXXII.

Nárzekánie Prorockie nád upadkiem Królá Egipskiego y Egipczan. 17. A utwirdzenie tego, przykłádem innych narodow.

1 A Dwunastego roku / mieśiącá dwunastego / pierwszego dniá tegoż mieśiącá / stáło śię słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: 2 Synu człowieczy/ Podnieś lament nád Fáráonem Krolem Egipskim/ á powiedz mu: Podobnyś ty lwowi młodemu miedzy narody/ tyś jest jáko wieloryb w morzu: gdyż bujájąc po rzekách twojich mąćisz wodę nogámi twymi/ y mieszasz rzeki jego. 3 Ták mowi Pánujący PAN: Rozćiągnę też ná ćię a śieć moję przez zebránie wielu narodow/ ktorzy ćię wyćiągną niewodem mojim. 4 Y zostáwię ćię ná ziemi/ ná polu porzucę ćię: y spráwię/ że mieszkáć będźie ná tobie wszelkie ptástwo niebieskie/ y nákarmię tobą zwierzá wszystkiey ziemie: 5 Y rozrzucę mięso twoje po gorách/ y nápełnię doliny wysokośćią twoją. 6 Y nápoję ziemię twoję w ktorey pływasz krwią twoją áż do gor/ ták/ że y rzeki będą nápełnione tobą. 7 A gdy ćię b zgáśię/ zákryję niebiosá/ y ćiemne uczynię gwiazdy ich: słońce obłokiem zástonię / á kśiężyc nie da świátłá swego. 8 Wszystkie świátłá jásne ná niebiosách záćmię dla ćiebie/ y przywiodę ćiemność ná ziemię twoję/ mowi Pánujący PAN. 9 Nád to/ zásmęcę serce wielu narodow / gdy zá spráwą moją przydźie *wieść* o stárćiu twojim miedzy narody / do ziem ktorycheś nie znał. 10 Bezżynię mowię/ że śię zdumieją nád tobą wiele narodow/ á krolowie ich zátrwożą śię bárzo dla ćiebie / gdy szermowáć będę mieczem swojim przed twarzą ich: będą śię zájiste lękáć co chwilá káżdy o duszę swoję w dźień upadku twego.

11 Bo ták mowi Pánujący PAN: Miecz Krolá Bábilońskiego 12 przydźie ná ćię. Mieczámi mocárzow porażę zgráję twoję / naokrutniejszy ze wszystkich narodow/ ćiśkáją pychę Egipską: y będźie zgłádzone wszystko mnostwo jego. 13 Zágłádzę y wszystko bydło jego / ktore jest przy wodách wielkich/ ták/ że ich więcey nie zmąći nogá człowiecza/ áni kopytá bydlęce mąćić ich będą. 14 Tedy uczynię / że śię wody ich ustoją/ á rzeki ich jáko oliwá pojdą/ 15 mowi Pánujący PAn. Gdyż obrocę ziemię Egipską w spustoszenie / á ziemiá będźie wyprożniona z pełnośći swojey/ gdy pobiję wszystkie mieszkájące w niey: y dowiedzą 16 śię/ żem Ja PAn. Toć jest lament/ ktorym nád nią lámentowáć będą/ corki narodow nárzekáć będą nád nią: nád Egiptem y nád wszystkim mnostwem jego nárzekáć będą/ mowi Pánujący PAN.

a Ezech 12. 13. y 17. 20

b Esai. 13. 10. Joel. 2. 31. Matt 24. 29.

17 POtym/ dwunastego roku/ pietnastego *dniá*, tegoż miesiącá/ stáło śie słowo PAńskie do mnie/ mowiąc: 18 Synu człowieczy/nárzekaj nád mnostwem Egipskim/ á zepchni je/y corki tych narodow sławnych/áż do nanizszych miejsc ziemie/ do tych co zstępują do dołu. 19 Y *mow*; Nád kogożeś wdźięczniejszy? Zstąp/ á położ śie z nieobrzezáńcámi. 20 Wpośrzod pobitych mieczem upádną: pod miecz podány jest/wywleczćież go ze wszystką zgráją jego. 21 Mowić do niego będą namocniejszy z mocárzow / z pośrzodku grobu z pomocnikámi jego / ktorzy *tám* zstąpiwszy/leżą z nieobrzezáńcámi pobitymi mieczem.

22 TAm *jest* Assur/y wszystká zgrájá jego: w około niego *są* groby jego / wszyscy ći pobići upádli od mieczá. 23 Ktorego groby położone są przy stronách dołu/áby byłá zgrájá jego w około grobu jego: ći wszyscy pobići polegli od mieczá/ktorzy puszczáli strách w ziemi żywiących.

24 TAm Elám y wszystká zgrájá jego około grobu jego / ći wszyscy pobići upádli od mieczá / ktorzy zstąpili w nieobrzezce do niskośći ziemie / ktorzy puszczáli strách swoj w ziemi żywiących: jużći odnoszą háńbę swoję z tymi ktorzy zstępują do dołu. 25 W pośrzodku pobitych postáwili mu łoże / y wszystkiey zgráji jego/w około niego są groby jego: wszyscy ći nieobrzezáńcy pobići *są* mieczem/przychodził strách ich ná źiemię żywiących/jużći odnoszą háńbę swoję z tymi/ktorzy zstąpili do grobu / á w pośrzodku pobitych położeni są.

26 TAm Mesech / Tubál y wszystká zgrájá jego / á w około niego groby jego: ći wszyscy nieobrzezáńcy pobići mieczem / choć puszczáli strách swoj w ziemi żywiących. 27 Acżkolwiekći jeszcze nie polegli z mocárzámi ktorzy upádli z nieobrzezáńcow/co zstąpili do grobu z wojennym orężem swojim/ y podłożyli miecze swe pod głowy swe: á wszákże przydźie niepráwość ich ná kośći ich/ choćiaż strách tych mocárzow był w ziemi żywiących. 28 Y ty w pośrzodku nieobrzezáńcow zstárty będźiesz / y będźiesz leżał miedzy pobitymi mieczem.

29 TAm Edom/ y Krolowie jego/ y wszystkie Kśiążętá jego ktorzy położeni są/ z mocą swoją y z pobitymi mieczem: y ći z nieobrzezáńcámi leżeć będą/ y z tymi ktorzy zstępują do dołu. 30 Tám wszystkie zgołá Kśiążętá Połnocney strony/ y wszyscy Sydończycy ktorzy zstępują do pobitych z stráchem swojim/ zá moc swoję wstydzić śie będą/ y leżeć będą ći nieobrzezáńcy z pobitymi mieczem / á odniosą háńbę swoję z tymi / ktorzy zstępują do dołu.

31 TEn ujrzawszy Fáráo / ućieszy śie nád wszystką zgráją swoją/ktora jest mieczem pobita: Fáráo / y wszystko wojsko jego / mowi Pánujący PAN. 32 Bo puszczę strách moj w ziemi żywiących: y położony będźie miedzy nieobrzezáńcámi/z pobitymi mieczem/ Fáráo/ y wszystká zgrájá jego/mowi Pánujący PAn.

ROZDZIAL XXXIII.

Powinność Proroká. 11. Ogłoszenie pokutującym łáski, á niepokutującym pomsty. 23. Grzechy pozostałych w ziemi Judskiey. 30. A pojimánych obłudá.

1 Y Stáło śie słowo PAńskie do mnie/mowiąc: 2 Synu człowieczy/ mow do Synow ludu twego/ á rzecz do nich; Gdy przywiodę miecz ná ktorą ziemię / Jeśliże lud oney ziemie weźmie mężá jednego z gránic swojich / á postánowi go sobie zá stróżá: 3 A on widząc miecz przychodzący ná onę ziemię/ zátrąbiłby w trąbę/y przestrzegłby lud. 4 A ktoryby słyszał głos trąby/y nie dbałby ná przestrogę / á w tym przyszedszy miecz / zgłádźiłby go: Krew jego będźie ná głowie jego. 5 Bo głos trąby słyszał / wszákże niedbał ná przestrogę: *Dla tego* krew je[go] ná nim będźie. Być był przyjął przestrogę/záchowałby był duszę swoję. 6 Ale jeśliby stroż ujrzał miecz przychodzący / á nie zátrąbiłby w trąbę/á ludby nieprzestrzegł/y przyszedłby miecz/y zniosłby ktorego z nich; tá-

kowy *będźie* w nieprawośći swojey záchwycony: Ale krwie jego/ z ręki onego strożá szukáć będę. 7 Ciebieć Synu człowieczy/ćiebiem postánowił a strożem domu Izráelskiego/ ábyś słysząc słowo z vst mojich przestrzegł ich odemnie. [a Ezech 3. 17. 18. 19. 20, 21.] 8 Gdybym Ja *tedy* rzekł niezbożnemu: Niezbożniku/ śmierćią umrzesz; á tybyś mu *tego* nie powiedźiał/przestrzegáiąc niezbożniká od drogi jego: tenći niezbożnik dla nieprawośći swojey umrze; Ale krwie jego z ręki twojey szukáć będę. 9 Ale jeslibyś ty przestrzegł niezbożnego od drogi jego/ áby śię od niey odwroćił/ wszákże nie odwroćiłby śię od drogi swojey: onći dla nieprawośći swojey umrze; Ale ty duszę swoję wybáwisz.

10 A Ták ty Synu człowieczy/mow do domu Izráelskiego: Ták powiádaćie/mowiąc; Przeto/ że występki násze y grzechy násze są ná nas/ ták/ że w nich schniemy/ y jákożbyśmy żyć mogli? 11 Rzeczże tedy do nich: Żywię Ja/ mowi Pánujący PAN: Nie chcę b śmierći niepobożnego/áleáby śię odwroćił niepobożny od drogi swojey/á żył: [b 2 Sam 14. 14. Ezech 18. 32.] Odwroććież śię/ odwroććież śię od złych drog swojich/ Przeczże maćie umrzeć o domie Izráelski! 12 Ty tedy Synu człowieczy / mow do synow ludu swego: Spráwiedliwość spráwiedliwego / nie wybáwi c go w dźień przestępstwá jego: A niezbożny nie upádnie w swojey niezbożnośći / w dźień ktoregoby śię odwroćił od niezbożnośći swojey: Tákże spráwiedliwy nie będźie mogł żyć dla *spráwiedliwośći* swojey w dźień ktoregoby zgrzeszył. [c Ezech 18, 24.] 13 Jeslibym záś rzekł spráwiedliwemu: Pewnie żyć będźiesz / á onby vfájąc spráwiedliwośći swojey czynił nieprawość/ żadna spráwiedliwość jego nie przyjdźie ná pámięć/ále dla tey nieprawośći swojey ktorą czynił / umrze. 14 Záśię/ rzekłli niepobożnemu; Smierćią umrzesz: á onby śię odwroćił od grzechu swego / y czyniłby sąd y spráwiedliwość: 15 Wroćiłliby niezbożny zastáwę/á co wydárł oddałliby/ y chodźiłby w vstáwách żywotá/nie czyniąc nieprawośći: pewnie żyć będźie/á nie umrze. 16 Zadne grzechy jego ktorymi grzeszył nie będą mu wspomináne: sąd y spráwiedliwość czynił/ pewnie żyć będźie. 17 A wżdy mowią synowie ludu twego: Nie práwa jest drogá d PAńska: choć onych sámych drogá nie jest práwa. [d Ezech 18. 25. 26, 27.] 18 Gdyby śię odwroćił spráwiedliwy od spráwiedliwośći swojey/á czyniłby nieprawość/ umrze dla niey. 19 Ale gdyby śię odwroćił niezbożny od niezbożnośći swojey / á czyniłby sąd y spráwiedliwość/ dla tego żyć będźie. 20 A przećię mowićie/nie práwa jest drogá PAńska: káżdego z was według drogi jego sądźić będę / o domie Izráelski!

21 Y Stáło śię dwunastego roku / dźieśiątego *mieśiącá*, piątego *dniá* tegoż mieśiącá/ od záprowádzenia nászego / że przyszedł do mnie jeden ktory uszedł z Jeruzalem/mowiąc: Dobyto e miástá. 22 A ręká PAńska byłá przy mnie w wieczor/ przed tym niż przyszedł ten ktory ućiekł/ y otworzyłá vstá moje/áż do mnie ráno przyszedł: otworzyłá mowię vstá moje / ábym f niemym dáliey nie był. [e 2 Krol. 25. 4.] [f Ezech 24. 27.] 23 Y stáło śię słowo 24 PAńskie do mnie / mowiąc: Synu człowieczy: Obywátele tych spustoszonych miejsc w ziemi Izráelskiey powiádáją/mowiąc: Abrahám *sam* jeden był/ á *wżdy* posiadł tę ziemię: ále nas jest wiele/ námći dána jest tá ziemiá w ośiádłość. 25 Dla tegoż mow do nich: Ták mowi Pánujący PAN; Ze krwią g jadaćie / y oczy swe podnośićie do plugáwych báłwanow swojich/ y krew wylewaćie; á chćielibyśćie tę ziemię pośieść? [g 3 Moj. 17. 10. y 19. 26 5 Moj. 12. 23.] 26 Stojićie h ná mieczu wászym / czynićie obrzydliwość/á káżdy żonę i bliźniego swego plugáwi: Izali ziemię pośiędźiećie? [h T. V facie mocy swey.] 27 Ták rzecz do nich: Ták mowi Pánujący PAN; Zywię Ja/ że ći ktorzy są ná miejscách spustoszonych/od mieczá polęgą: á kto *jest* ná polu / tego podam bestiam ná pożárćie: á ktorzy są ná zamkách/ álbo w jáskiniách / morem pomrą. [i Ezech 22, 11.] 28 Y podam ziemię ná wielkie spustoszenie / y vstánie pychá mocy jey: y

ſpuſtoßeją gory Izráelſkie/ á nie
będzie ktoby po nich chodził. Y do- 29
wiedzą śię żem Ja P A N/ gdy po-
dam ziemię *ich* ná wielkie ſpuſtoße-
nie/ dla wßyſtkich obrzydliwośći
ich ktore czynili.

A Ty Synu człowieczy/*słuchaj*. 30
Synowie ludu twojego częſto
mowią o tobie około śćian / y we
drzwiách domow: y mowi jeden do
drugiego/ y káżdy do bliźniego ſwe-
go/ mowiąc: Podźćie/ á poſłuchaj-
ćie co zá słowo od PAná wyßło. Y 31
zchodzą śię do ćiebie ták jáko śię
zchodźi lud/ y śiadáją przed obli-
czem twojim/*jáko* lud moj/ y ſłuchá-
ją słow twojich: ále ich nie czynią:
A choć je ſobie uſty ſwymi ſmákują/
wßákże zá ßkárádym zyſkiem ſwo-
jim ſerce ich chodźi. A oto tyś im 32
jeſt jáko pieśń wdźięczna pięknego
głoſu / y dobrze umiejętnego śpie-
waká: ſłucháją ć w prawdźie słow
twojich/ ále ich nie czynią. Lecz gdy 33
to przyjdźie / (jákoż / oto przycho-
dźi) dopiero śię dowiedzą/ że Pro-
rok był w pośrzodku nich.

Rozdział XXXIV.

Oświadczenie grzechow y ſądow Bo-żych Páſterzom ludu Judſkiego. 11. Y obietnicá trzodźie Bożey, lepßego o nich nápotym, zwłaſzczá przez Chryſtuſá prawego Páſterzá, dozorze.

Y Stáło śię słowo PAńſkie do 1
mnie/ mowiąc: Synu człowie- 2
czy prorokuj przećiwko Páſterzom
a Izráelſkim: prorokuj / á mow do
tych Páſterzow: Ták mowi Pánu-
jący P A N: Biádá Páſterzom I-
zráelſkim / ktorzy ſámi śiebie páſą.
Izali Páſterze trzody páść nie *ma-* 3
ją? Tłuſtość jadaćie/ á wełną śię
przyodźiewaćie / to co jeſt tłuſtego
zábijaćie / á trzody nie páśiećie.
Słábych niepośilaćie / á chorego 4
nie leczyćie/ y złamánego nie zá-
więzujećie/ á zápłoßonego nie przy-
wodźićie/ áni zgubionego nie ßuká-
ćie: Owßem nád nimi ſurowie b y
ſrodze pánujećie. Ták / że roſpro- 5
ßone *będąc* ſą bez páſterzá / y ſtáły
śię ná pożárćie wßelkiemu zwie-
rzowi polnemu / ponieważ śię roz-
pierzchnęły. Błąkáją śię owce moje 6

a Jerem. 23. 1. 2. 3. 4.

b 1 Piot. 5. 3.

po wßyſtkich gorách / y po káżdym
págorku wyſokim: owßem po wßy-
ſtkiey ziemi roſproßyły śię owce
moje/ á nie był ktoby *ich* ßukał/ y kto-
7 by śię *zá nimi* pytał. Dla tego/
wy Páſterze ſłuchajćie słowá PAń-
8 ſkiego: Żywię Ja mowi Pánujący
P A N: przeto/ iż trzodá mojá jeſt
ná łup dána/ á owce moje ſą ná po-
żárćie wßelkiemu zwierzowi polne-
mu/ *będąc* bez páſterzá/ á iż nie ßu-
káją Páſterze moji owiec mojich/ ále
tylko páſterze ſámych śiebie páſą/ á
9 owiec mojich nie páſą: Przetoż o
Páſterze ſłuchajćie słowá PAńſkie-
10 go! Ták mowi Pánujący P A N;
Otom Ja przećiwko páſterzom/ y
ßukáć będę owiec mojich z rąk ich/ á
uczynię / że oni przeſtáną páść o-
wiec *mojich*, áby nie páśli więcey
páſterze ſámych śiebie: wydrę zá-
jiſte owce moje z gęby ich/ y nie bę-
11 dą im więcey pokármem. Bo ták
mowi Pánujący P A N: Oto Ja/
Ja ßukáć będę owiec mojich/ y py-
12 táć śię zá nimi. Jáko śię pyta Pá-
ſterz o trzodźie ſwojey / kiedy bywa
w pośrzodku owiec ſwojich roſpro-
ßonych: ták śię Ja będę pytał *za*
owcámi mojimi / y wyrwę je ze
wßyſtkich miejſc/ kędy były roſpro-
13 ßone w dźień obłoku y chmury. Y
wywiodę je z narodow/ á zgromá-
dzę je z ziem/ y przywiodę je do źie-
mie ich / á páść je będę ná gorách
Izráelſkich/ nád ſtrumieniámi/ y po
wßyſtkich mießkániách tey ziemie.
14 Ná páſtwiſkách dobrych páść je bę-
dę/ á ná gorách wyſokich Izráel-
ſkich będą páſtwiſká ich: tám od-
poczywáć będą w trawách bujnych/
á w paßách tłuſtych páść śię będą
15 ná gorách Izráelſkich. Ja *ſam* páść
będę owce moje / y Ja im poczynię
legowiſká/ mowi Pánujący PAN.
16 Zgubioney ßukáć będę / á zápło-
ßoną przywiodę / y połamáną zá-
wiążę / á ſłábą pośilę: ále tłuſtą
y mocną/ wytrácę: *bo* je będę páſt
w ſądźie.
17 A Wy/ trzodo mojá / ták mowi
Pánujący P A N: Oto Ja u-
czynię ſąd między owcą á owcą /
18 *między* báránny á kozły. Azaż wam
ná tym máło páść śię ná dobrey

paśy/ że jeszcze ostátek páſtwiſk wáſzych depcećie nogámi ſwojimi? á czystą wodę pić / że ostátek nogámi ſwymi mąćićie? 19 Ták/ że śię owce moje tym/ co było podeptáno nogámi wáſzymi páść/ á mećiny nog wáſzych pić muſzą. 20 Przetoż ták mowi Pánujący PAN do nich: Oto Ja/ Ja ſąd uczynię miedzy bydlęćiem tłustym / y miedzy bydlęćiem chudym. 21 Dla tego/ że wy bokámi y plecámi trącaćie / á rogámi wáſzymi bodźiećie wſzystkie ſłábe/ ták/ żeśćie je precz rozegnáli. 22 Przetoż wyzwolę owce moje / że juz dáliey łupem nie będą: y uczynię ſąd miedzy owcą y owcą. 23 Y wzbudzę nád nimi páſterzá c jednego/ ktory je páść będźie/ ſługę mego Dawidá: on je páść będźie/ y on będźie páſterzem ich. 24 A Ja PAN będę im Bogiem/ á ſługá moj Dawid Kśiążęćiem w pośrzodku nich: Ja PAN mowiłem to. 25 Y uczynię z nimi przymierze pokoju / á wygubię zły zwierz z ziemie: y będą ná puſzczy beſpiecznie mieſzkáć / á w leśiech ſypiáć będą. 26 Nád to/ dam jim / y okolicey págorká mego/ błogosłáwieństwo: y zpuſzczáć będę deſzcz czáſu ſwego: deſzcze *to* błogosłáwieństwá będą. 27 Y wypuści drzewo polne owoc ſwoj/ á ziemiá wyda urodzaj ſwoj/ y będą ná ziemi ſwojey beſpieczni: á dowiedzą śię żem Ja PAN/ gdy połamię záwory járzmá ich/ á wyrwę je z ręki tych ktorzy je zniewalájq. 28 Y nie będą więcey łupem narodom/ á zwierz ziemſki pożyráć ich nie będźie: ále mieſzkáć będą beſpiecznie/ á nie będźie ktoby je ſtráſzył. 29 Y wzbudzę im látorośl ſławną/ że nie będą więcey głodem niſzczeni ná ziemi/ áni poniosą pohańbienia od pogánow. 30 Y dowiedzą śię żem Ja PAN BOG ich z nimi/ á oni lud moj / dom Izráelſki/ mowi Pánujący PAN. 31 Ale wy owce moje/ owce d páſtwiſká mego / wyśćie lud *moj*, á Jam Bog wáſz/ mowi Pánujący PAN.

c *Esai.* 40. 11. *Jana.* 10. 11. *Zyd.* 13. 20.

d *Jan.* 10. 11.

Rozdział XXXV.

Proroctwo przećiw gorze Sejr, to jeſt, przećiw Edomczykom. 5. Z pokazániem przyczyn tego.

1 Y Stáło śię słowo PAńſkie do 2 mnie/ mowiąc: Synu człowieczy / obroć twarz twoję przećiwko gorze Sejr / á prorokuj przećiwko niey. 3 Y mow do niey: Ták mowi Pánujący PAN / Otom Ja przećiwko tobie goro Sejr/ á wyćiągnę rękę moję ná ćię / y podam ćię ná wielkie ſpuſtoſzenie. 4 Miáſtá twoje w ſpuſtoſzenie obrocę / że będźieſz ſpuſtoſzona: y dowieſz śię/ żem Ja PAN. 5 Przeto/ iż wieczną nieprzyjaźń wiedźieſz / y rozpraſzaſz ſyny Jzráelſkie oſtrzem mieczá czáſu utrapienia ich / czáſu a wykonywánia kaźni jich. 6 Dla tego/ żywię Ja mowi Pánujący PAN / że ćię podam ná zábićie / á krew ćię śćigáć będźie: ponieważ krwie rozlewánia w nienawiśći nie maſz / przetoż ćię krew śćigáć będźie. 7 Y obrocę gorę Sejr w wielkie ſpuſtoſzenie/ á wygubię z niey przechodzącego/ y wracájącego śię. 8 Y nápełnię gory jey pobitymi jey: Ná págorkách twojich/ y ná dolinách twojich/ y *przy* wſzystkich ſtrumieniách twojich/ pobići mieczem polegą ná nich. 9 Ná puſtynie wieczne podam ćię / y w mieśćiech twojich mieſzkáć nie będą: á dowiećie śię żem Ja PAN. 10 Przeto iż mowiſz; Te dwá narody/ y te dwie ziemie moje będą/ á pośiądźiemy te / b w ktorey PAN mieſzkał. 11 Dla tegoż żywię Ja/ mowi Pánujący PAN/ że uczynię według gniewu twego / y według záwiśći twojey/ ktorąś czyniłá z nienawiśći ſwey przećiwko nim: y będę poznány od nich / gdy ćię ſądźić będę. 12 Y dowieſz śię żem Ja PAN ſłyſzał wſzystkie urągánia twoje/ ktoreś wyrzekłá przećiw gorąm Jzráelſkim / mowiąc; Spuſtoſzone ſą/ á nam podáne ſą ku pożárćiu. 13 Wośćie śię przećiwko mnie wynośili uſty wáſzymi / á rozmnożyliśćie słowá ſwoje przećiwko mnie/ com Ja słyſzał. 14 Ták mowi Pánujący PAN: Jáko śię tá wſzystka ziemiá weſeli/ *tak* ćię obrocę w puſtynią. 15 Jáko śię ty weſeliſz nád dźiedzictwem domu

a *H. Dokończenia niepráwości.*

b *Psalm* 83. 4. 18.

mu Izráelſkiego/ przeto żeſt ſpuſtoſzone/ ták uczynię y tobie: będźieſz ſpuſtoſzona ò goro Seir/ á zgołá wſzyſtká ziemiá Edomſka. Y dowiedzą śię żem Ja PAN.

ROZDZIAL XXXVI.

Ludu Iudʒkiego ućieſzenie. 16. Przyczyná przeſzłego i h od Bogá karánia. 24. VVielkie im obietnice uczynione.

1 A Ty Synu człowieczy / prorokuj o gorách Izráelſkich á mow; Gory Izráelſkie / ſłuchajćie słowá PAńſkiego. 2 Ták mowi Pánujący PAN: Przeto / iż nieprzyjaćiel rzekł o was: Hey / hey! y wyſokośći wieczne doſtáły śię nam w dźiedźictwo. 3 Przetoż prorokuj / á mow: Ták mowi Pánujący PAN: Dla tego / dla tego mowię / iż was zburzyli/ á pochłoneli zewſząd/ y ſtáliśćie śię dźiedźictwem pozoſtáłym narodom: y przyſzliśćie ná języki/ y ná obmowiſko ludzkie: 4 Przetoż gory Izráelſkie / ſłuchajćie słowá Pánującego PANA: Ták mowi Pánujący PAN gorom y págorkom/ ſtrumieniom y dolinam/ puſtyniam / obálinam/ y miáſtom opuſzczonym / ktore ſą ná ſplundrowánie/ y ná pośmiewiſko oſtátkowi narodow okolicznych: 5 Dla tego/ ták mowi Pánujący PAN: Záprawdę w ogniu zápálczywośći mojey mowić będę przećiw oſtátkom tych narodow/ y przećiwko wſzyſtkiey ziemi Edomſkiey: ktorzy ſobie przywłaſzczyli ziemię moję zá dźiedźictwo z weſelem cáłego ſercá / y z ochotnym puſtoſzeniem / áby śiedliſko wygnánych jego było ná rozſzárpánie. 6 Przetoż prorokuj o ziemi Izráelſkiey/ á mow gorom y págorkom/ ſtrumieniom y dolinam; Ták mowi Pánujący PAN: Oto Ja w zápálczywośći mojey/ y w popędliwośći mojey mowię / dla tego yż háńbę od narodow ponośićie. 7 Przetoż ták mowi Pánujący PAN; Jam podnioſł rękę moję / yż ći narodowie ktorzy ſą zewſząd około was/ ſámi háńbę ſwoję poniosą. 8 A wy gory Izráelſkie / wypuśćićie gáłązki ſwe/ y owoc ſwoj przynieśiećie ludowi memu Izráelſkiemu: gdy śię przybliżá/ á przydą. 9 Bo oto Ja idę do was/ y náwrocę śię do was / á uprawiáne y pośiewáne będźiećie. 10 Y rozmnożę ná was ludźie/ wſzyſtek zgołá dom Izráelſki: y będą mieſzkáć w mieśćiech/ á miejſcá zburzone pobudowáne będą. 11 Rozmnożę mowię/ ná was ludźie y dobytek / á rozmnożą śię y urosną: y ſpráwię że mieſzkáć będźiećie jáko zá dawnych czáſow wáſzych / y lepiey wam czynić będę niż przed tym/ y dowiećie śię żem Ja PAN. 12 Bo przyprowádzę ná was ludźie / lud moj Izráelſki: y pośiedą ćię/ y będźieſz im dźiedźictwem/ á wiecey ich nie ośirocisz. 13 Ták mowi Pánujący PAN: Dla tego, że o was powiádáją; Tyś jeſt tá *ziemia* ktora pożyraſz ludźie / y ośiracaſz narody twoje: 14 Przetoż nie będźieſz wiecey ludźi pożyráłá/ áni narodow twojich wiecey ośiracáłá/ mowi Pánujący PAN. 15 Y nie dopuſzczę w tobie wiecey ſłyſzeć háńby Narodow/ áni zelżywośći ludzkiey nie ponieśieſz wiecey. y narodow twojich nie przywiedźieſz wiecey do upadku/ mowi Pánujący PAN.

16 Y Stáło śię słowo PAńſkie do mnie/ mowiąc: 17 Synu człowieczy/ dom Izráelſki mieſzkájąc w ziemi ſwey / zplugawiał ją drogámi ſwymi/ y ſpráwámi ſwymi: *ták, że* drogá ich przed obliczem mojim byłá jáko nieczyſtość *niewiaſty* odłączoney. 18 Przetoż wylałem gniew moj ná nie/ dla krwie/ ktorą wylali ná ziemię/ y dla plugáwych báłwanow ich/ ktorymi ją zplugáwili. 19 Y roſproſzyłem je miedzy narody/ á rozwiane ſą po ziemiách: według drog jich/ y według ſpraw jich ſądźiłem je. 20 A *gdy* weſzli do a narodow/ do ktorych przyſzli / pomázáli tám Imię świetobliwośći mojey/ gdy o nich mowiono; Lud to PAńſki/ á z ziemie jego wyſzli. 21 Alem im sfolgował dla Imienia świetobliwośći mojey / ktore zplugáwił dom Izráelſki miedzy narody/ do ktorych przyſzli.

a *Eſai.* 52. 5. *Rzym.* 2. 24.

22 PRzetoż mow do domu Izráelſkiego; Ták mowi Pánujący

PAN: Nie dla was Ja to czynię o domie Izráelski / ále dla Imienia Swiętobliwośći mojey / ktoreśćie zplugáwili miedzy narody / do ktorycheśćie przyszli. 23 Abym poświęćił wielkie Imię moje / ktore było zplugáwione miedzy narody / ktoreśćie wy zmázáli w pośrzodku ich: y dowiedzą śię narodowie / żem Ja PAN / mowi Pánujący PAN / gdy poświęcony będę w was przed oczymá ich.

24 BO was zbiorę z narodow / y zgromádzę was ze wszystkich ziem: y przywiodę was do ziemie wászey: 25 Y pokropię was wodą czystą / á oczyśćieni będźiećie od wszystkich nieczystot wászych / y od wszystkich plugáwych báłwanow wászych oczyśćię was. 26 Y dam wam serce b nowe / á Duchá nowego dam do wnętrznośći wászych: y odejmę serce kámienne z ćiáłá wászego / á dam wam serce mięsiste. 27 Duchá mego mowię dam c do wnętrznośći wászey / á uczynię / że w ustáwách moich chodźić / y sądow moich przestrzegáć / y czynić je będźiećie. 28 A będźiećie mieszkáć w ziemi / ktorąm dał Ojcom wászym: y będźiećie ludem moim / á Ja będę Bogiem wászym. 29 Bo was wyzwolę od wszystkich nieczystot wászych / y przywołam zbożá / y rozmnożę je / á nie dopuszczę ná was głodu. 30 Rozmnożę też owoc drzew / y urodzáje polne / żebyśćie więcey nie nośili hánby głodu miedzy narody. 31 Y wspomnićie d ná złe drogi wásze / y ná spráwy wásze / ktore nie były dobre: y omierznie ćie sámi sobie w oczách swojich / dla nieprawośći wászych / y dla obrzydliwośći wászych.

b Jerem 32.39. Ezech 11.19.
c Ezech 11.19.
d Ezech 6. 9. y 20.43.

32 NIe dla wáśći Ja to uczynię / mowi Pánujący PAN: Niech wam to jáwno będźie. Sromájćie śię / á wstydźćie śię zá drogi wásze / domie Izráelski. 33 Ták mowi Pánujący PAN: Ktorego was dniá oczyśćię od wszystkich nieprawośći wászych / osádzę miástá / á miejscá zburzone będą pobudowáne. 34 A ták ziemiá spustoszáłá spráwowána będźie / ktora przed tym byłá spustoszona przed oczymá wszystkich prze- 35 chodzących. Y rzeką: Ziemiá tá spustoszáłá / stáłá śię jáko ogrod e Eden: tákże miástá puste / y opuszczone / y rozwálone / obronne są / y osádzone. 36 Y dowiedzą śię narodowie / ktorzykolwiek zostáną około was / żem Ja PAN pobudował rozwáliny / á násádźił miejscá spustoszone: Ja PAN f mowiłem / y uczynię. 37 Ták mowi Pánujący PAN; Jeszcze tego będźie u mnie szukał dom Izráelski / ábym to im uczynił: ábym je rozmnożył w ludźie jáko trzodę: 38 Jáko trzodę ná ofiáry / jáko trzodę Jeruzalemską ná świętá jego uroczyste; ták spustoszone miástá będą nápełnione trzodámi ludźi: y dowiedzą śię żem Ja PAN.

e Ezech 28.13.
f Ezech 17.24. y 22.14 y 37.14.

ROZDZIAL XXXVII.

Widzenie o kośćiách. 11. Z wykłádem swym. 15. Okazánie pewnym znákiem, Judskiego y Izráelskiego krolestwá w jedno, przez Chrystusá złączenia y zprowádzenia.

1 BYłá náde mną ręká PAńska / y wywiodł mię PAn w Duchu / y postáwił mię w pośrzod polá / ktore było pełne kośći. 2 Y przewiodł mię przez nie w około a w około / á oto było ich bárzo wiele ná onym polu / á oto były bárzo suche. 3 Y rzekł do mnie: Synu człowieczy / ożyjąli te kośći? Y rzekłem: Pánujący PANie / ty wiesz. 4 W tym rzekł do mnie: Prorokuj o tych kośćiách / á mow do nich: Kośći suche / słuchajćie słowá PAńskiego: 5 Ták mowi Pánujący PAN o tych kośćiách: Oto Ja wprowádzę w was Duchá / á ożyjećie. 6 A włożę ná was żyły / y uczynię / że porośćie ná was mięso / y powlekę was skorą / á dam wam Duchá / y ożyjećie / y poznaćie żem Ja PAN. 7 Prorokowałem tedy jáko mi rozkazano: Y stał śię szum gdym ja prorokował / á oto poruszenie: y przystąpiły kośći / kość do kośći swojey. 8 Y ujrzałem / á oto ná nich żyły / y mięso porosło / y powleczone były skorą po wierzchu: ále Duchá nie było w nich. 9 Y rzekł do mnie: Prorokuj do duchá / prorokuj Synu człowieczy / y rzecz do duchá: Ták mowi PAnujący PAN; Od

czterech wiátrow przyдź Duchu/ y náтchni te pobite/ á niech ożyją. 10 Prorokowałem tedy jáko mi był rozkazał/ y wstąpił w nie Duch/ á ożyły: y stánęły ná nogách swojich/ wojsko náder bárzo wielkie.

11 Y Rzekł do mnie: Synu człowieczy/ te kośći są wszystek dom Izráelski: Oto mowią; Wyschły kośći násze/ y zginęłá nádzieja nászá/ wygłádzeni jesteśmy. 12 Dla tegoż prorokuj/ á mow do nich: Ták mowi Pánujący PAN; Oto Ja otworzę groby wásze/ y wywiodę was z grobow wászych/ ludu moj/ y przywiodę was do ziemie Izráelskiey. 13 Y dowiećie śię/ żem Ja PAN/ gdy Ja otworzę groby wásze/ á wywiodę was z grobow wászych/ ludu moj. 14 Y dam w was Duchá mojego/ á ożyjećie/ y dam wam odpoczynąć w ziemi wászey: y dowiećie śię że Ja PAN mowię a y uczynię/ mowi PAN.

15 Y Stáło śię słowo PAńskie do 16 mnie/ mowiąc: A ty Synu człowieczy/ weźmi sobie jedno drewno/ y nápisz ná nim; Judzie/ y synom Izráelskim towárzyszom jego: Weźmi też y drugie drewno/ á nápisz ná nim; Jozefowi drewnu Efrájmowemu/ y wszystkiemu domowi Izráelskiemu/ towárzyszom jego. 17 Y złoż je sobie jedno do drugiego w jedno drewno/ áby były jáko jedno w ręce twojey. 18 A gdy rzeką do ćiebie synowie ludu twego/ mowiąc: Izali nam nie oznájmisz/ co przez to rozumiesz? 19 Rzeczesz jim; Ták mowi Pánujący PAN: Oto Ja weźmę drewno Jozefowe/ ktore jest w ręce Efrájimowey/ y pokoleń Izráelskich/ towárzyszow jego: y przyłożę je z nim do drewná Judowego/ y uczynię je jednym drewnem á będą jednym w ręce mojey. 20 A gdy będą one drewná/ ná ktorych nápiszesz/ w ręce twojey przed oczymá ich: 21 Tedy rzecz do nich; Ták mowi Pánujący PAN: Oto Ja weźmę syny Izráelskie z pośrzodku tych narodow/ do ktorych byli zászli: y zgromádzę je zewsząd/ á przywiodę je do ziemie ich. 22 Y uczynię je narodem jednym w ziemi/ ná gorách Izráelskich/ y będźie b Krol jeden nád onymi wszystkimi zá Krolá: á nie będą więcey dwá narody/ y nie rozdzielą śię nigdy więcey ná dwoje krolestw. 23 Nie zplugáwią śię więcey plugáwymi bałwany swymi/ y obrzydliwośćiámi swymi/ áni jákimi przestępstwy swymi. Y wybáwię je z káżdego mieszkánia ich gdźie zgrzeszyli/ y oczyśćię je: y będą ludem mojim á Ja będę c Bogiem ich. 24 A sługá moj d Dawid będźie Krolem nád nimi/ y pásterzá jednego wszyscy mieć będą: áby w sądziech mojich chodzili/ y ustaw mojich przestrzegáli/ y czynili je. 25 Y będą mieszkáć w oney ziemi/ ktorąm był dał słudze memu Jákobowi/ w ktorey mieszkáli Ojcowie wászy: będą mowię w niey mieszkáli oni/ y synowie ich/ y synowie synow ich áż na wieki á Dawid sługá moj *będźie* Kśiążęćiem ich ná wieki. 26 Uczynię też z nimi przymierze e pokoju/ *a* przymierze wieczne będźie z nimi: y osádzę je/ y rozmnożę je/ y założę świątnicę moję w pośrzodku nich ná wieki. 27 Y będźie przybytek f moj między nimi/ y będę g Bogiem ich/ á oni będą ludem mojim. 28 Y dowiedzą śię narodowie/ żem Ja PAN/ ktory poświęcam Izráelá/ gdy będźie świątnicá mojá w pośrzodku ich/ ná wieki.

a Ezech 17. 24. y 22. 14 y 37. 14

b Jan. 10. 16.

c Jerem 7. 23.

d Esai. 40. 1. Jerem 30. 9. Ezech 34. 23.

e Psalm 89. 4. Ezech 34. 25.

f 3 Moj. 26. 11. 1 Kor. 6. 16.

g Ezech 11. 20. y 14. 11

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Usiłowania nieprzyjaćielskie, przećiw ludowi Bożemu gdy śię nawroći z Babilonu. 17. Przegrożka przećiw tym nieprzyjaćiołom.

1 Y Stáło śię słowo PAńskie do 2 mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ obroć twarz swoję przećiw a Gogowi/ w ziemi Mágog/ Kśiążęćiu głownemu w Mesech y Tubál: á prorokuj przećiw jemu. 3 Y rzecz: Ták mowi Pánujący PAn; Otom Ja przećiw tobie o Gogu/ Kśiążę głowne w Mesechu y w Tubálu! 4 Bo ćię záwrocę/ y włożę wędzidło b w czeluśći twoje/ y wywiodę ćię/ y wszystko wojsko twoje/ konie/ y jezdne wszystkie poubierane w zupełny kirys/ hufy wielkie/ z tarczámi y z przyłbicámi/ wszystkie te ktorzy

a Objaw 20. 8.

b Ezech 39. 2.

władáją mieczem. Persy/Murzyny y Putejczyki z nimi / te wßystkie z tarczámi y z przyłbicámi Gomer y wßystkie hufy jego : dom c Togormy *mießkájącego* w stronách Pułnocnych / y wßystkie poczty jego : narodow wiele z tobą. Gotuj śię á wypraw śię/ty y wßystkie połki twoje / ktore śię zebráły do ćiebie/á bądź strożem ich.

c Ezech 27, 14.

5 6 17 7

Po wielu dni náwiedźiony będźieß : á w ostátnie látá przyćiągnieß ná lud uwolniony od mieczá/y zebrány z wiela narodow/ ná gory Izráelskie/ ktore były pustynią ustáwiczną : gdyż oni z narodow będąc wywiedźieni/wßyscy bespiecznie mießkáć będą. W tym przyćiągnieß y przyndźieß jáko burza: będźieß jáko obłok okrywájący źiemię/ty y wßystkie poczty twoje/y wiele narodow z tobą. Ták mowi Pánujący PAN; Dniá onego/ wstąpią *dźiwne* rzeczy ná serce twoje / á będźieß źle zamysły myślił. Y rzeczeß : Wtárgnę do źiemie/w ktorey są wśi : przypádnę ná spokojne y bespiecznie mießkájące : ná wßystkich ktorzy mießkáją bez muru / á zawor y bram nie máją : Abym wźiął łupy/ á rozchwyćił korzyśći: ábym obroćił rękę swoję ná spustoßone miejscá już *znowu* osádzone/y ná lud zgromádzony z narodow/ ktorzy śię bydłem y kupiectwem báwią / á mießkáją w pośrzodku źiemie. Sebá / y Dedán / y kupcy Morscy / y wßystkie lwiętá jego rzeką do ćiebie; Izali ty ná bránie łupow idźieß? Izali ná rozchwycenie korzyśći zebrałeś połki twoje ? ábyś wybrał śrebro y złoto/y zábrał dobytek/ y májętnośći/á żebyś zebrał łup wielki ?

8 9 10 11 12 13

Przetoż prorokuj Synu człowieczy/ á mow do Gogá: Ták mowi Pánujący PAN / Izali śię w on dźień / gdy lud moj Izráelski bespiecznie mießkáć będźie/ nie dowieß? Y przyndźieß z miejscá swego/ z stron Pułnocnych ty/ y narodow wiele z tobą : wßyscy wśiadáący ná konie/ lud wielki / y wojsko gwałtowne. Y przypádnieß ná lud moj Izráelski jáko obłok / ábyś okrył tę źiemię. W ostátnie dni przywiodę ćię do źiemie mojey / áby mię poználi narodowie / gdy będę poświęcony w tobie / przed oczymá ich ô Gogu! Ták mowi Pánujący PAN: Azażeś ty nie jest on/o ktorymem powiedźiał zá dni dawnych/ przez sługi moje Proroki Izráelskie/ ktorzy prorokowáli zá dni onych lat/ żem ćię miał przywieść ná nie?

14 15 16 17

W Száksze w on dźień /w dźień ktorego przyćiągnie Gog ná źiemię Izráelską / mowi Pánujący PAN/ wzruszy śię gniew moj w popędliwośći mojey : A w gorliwośći mojey/y w ogniu gniewu mego mowić będę/ że dniá onego będźie wielki rozruch w źiemi Izráelskiey. Y zádrżą od oblicznośći mojey ryby morskie / y ptástwo niebieskie/ y zwierz polny / y wßelka gádźiná płazájąca śię po źiemi / y wßyscy ludźie/ktorzy są ná obliczu źiemie: y porozwaláją śię gory / y upádną wysokie wieże /y káżdy mur obáli śię ná źiemię.

18 19 20

BO przywołam przećiwko niemu po wßystkich gorách mojich mieczá / mowi Pánujący PAN : Miecz káżdego obroći śię ná brátá jego. Y będę śię z nim sądźił morem y krwią : á deßcz gwałtowny/ y grad kámienny/ ogień y śiárkę spußczę nań/ y ná wojská jego / y ná wiele narodow ktore z nim będą. Y pokażę śię wielmożnym/y poświęcę śię : y znájomym śię uczynię przed oczymá wiela narodow/ y dowiedzą śię żem Ja PAN.

21 22 23

ROZDZIAŁ XXXIX.

Proroctwo o pomśćie spráwiedliwey, ktorą Bog ná Gogá włożył. 2. Obietnicá ludowi Bożemu uczyniona.

A Ty Synu człowieczy prorokuj przećiw Gogowi/á mow: Ták mowi Pánujący PAN ; Otom Ja przećiwko tobie Gogu Kśiążę głowne w Meschu y w Tubálu. Y záwrocę ćię/ á ßeśćioráką a plagą ośćisnę ćię / y wywiodę ćię z stron Pułnocnych/á przywiodę ćię ná gory Izráelskie. A wytrącę łuk twoj z ręki twojey lewey : y strzały two-

1 2 3

a Ezech 38. 4.

je z prawey ręki twojey wybiję. 4 Ná gorách Izráelskich upádniesz ty/ y wszystkie hufy twoje/ y narodowie ktorzy z tobą będą: ptástwu y wszelkiey rzeczy skrzydlástey/ y zwierzowi polnemu/ podam cię ná pożárcie. 5 Ná obliczu polá upádniesz: bom Ja to wyrzekł/ mowi Pánujący PAN. 6 Y puszczę ogień ná Mágogá/ y ná te/ co bespiecznie ná wyspách mieszkáją: á dowiedzą się żem Ja PAN. 7 A Imię świętobliwośći mojey oznájmię w pośrzodku ludu mego Izráelskiego/ y nie dopuszczę więcey zmázáć Imienia świętobliwośći mojey: y dowiedzą się narodowie żem Ja PAN/ Swięty w Izráelu. 8 Oto przyjdzie y stánie się *to*, mowi Pánujący PAN: tegoż dniá/ *o* ktorymem mowił. 9 Tedy wynidą obywátele miast Izráelskich/ á zápaliwszy zpalą oręże y tarcze/ y drzewcá/ łuki y strzały/ kije ręczne y włocznie/ y będą z nich niećić ogień przez śiedm lat. 10 A nie będą drew nośić z polá/ áni ich rąbáć w lesiech/ ále z oręża ogień niećić będą: á złupią te ktorzy je łupili/ y zplundrują tych/ ktorzy ich plundrowáli/ mowi Pánujący PAN.

11 Y Stánie się dniá onego/ że dam Gogowi miejsce ná grob/ tám w Izráelu/ dolinę/ ktoredy chodzą ná Wschod słońcá *ku* morzu/ ktora záłka ustá mimo idących: y pogrzebią tám Gogá/ y wszystkie zgráje jego: á będą ją zwáć doliną mnostwá Gogowego: 12 Bo je grześć będzie dom Izráelski/ przez śiedm mieśięcy: áby oczyśćili ziemię. 13 A ták pogrzebie je wszystek lud oney ziemie/ y obroći się im to w sławę: w dzień/ ktorego Ja będę uwielbiony/ mowi Pánujący PAN. 14 Y obiorą męże ustáwiczne/ ktorzyby się przechodzili po oney ziemi: przechodzili *mowię* á chowáli te/ ktorzyby zostáli ná ziemi/ áby ją wyczyśćili/ *á* po wyśćiu śiedmi mieśiąców szukáć poczną. 15 A ći przechodząc chodzić będą po ziemi/ á ujrzawszy kośći człowiecze postáwią przy nich znák: áby je pochowáli/ ći co chowáją *umárłe*, w dolinie mnostwá Gogowego. 16 Owszem to mnostwo jego będźie ku sławie miástu/ gdy oczyśćią one ziemię.

17 A Ty Synu człowieczy/ ták mowi Pánujący PAN: Rzecz ptástwu y wszelkiey rzeczy skrzydlástey/ y káżdey bestyj polney; Zbierzćie się/ á przyjdźćie/ zgromadźćie się zewsząd ná ofiárę moję/ ktorą Ja wam spráwuję/ ofiárę wielką ná gorách Izráelskich/ żebyśćie jedli mięso/ y pili krew. 18 Mięso mocárzow jeść będźiećie/ á krew Kśiążąt źiemskich pić będźiećie: báránow/ báránkow/ y kozłow/ y ćielcow/ ktorzy wszyscy potyli w Báśán. 19 Nájećie się tłustośći do sytośći/ á nápijećie się krwie do upićia/ z tey ofiáry mojey/ ktorą wam nágotuję. 20 Y násyćićie się z stołu mego/ końmi y jeźdzcámi/ mocarzámi/ y káżdym mężem walecznym/ mowi Pánujący PAN. 21 A ták objáwię chwałę moję miedzy narody/ y oglądáją wszystkie narody sąd moj ktorym uczynił/ y rękę moję ktorąm ná nie wyćiągnął. 22 A dowiedzą się dom Izráelski/ żem Ja PAN/ Bog ich/ od onego dniá/ y ná potym. 23 Poznáją też y narodowie/ iż dla nieprawośći swojey záwiedźieni są do więźienia dom Izráelski/ dla tego iż wystąpili przećiwko mnie. *Dla tegom* też był zákrył oblicze swoje przed nimi/ á podałem je w ręce nieprzyjaćioł ich/ áby wszyscy od mieczá polegli. 24 Według nieczystośći ich/ y według przewrotnośći ich obszedłem się z nimi/ y zákryłem oblicze moje przed nimi.

25 PRzetoż ták mowi Pánujący PAN: Jużći przywrocę więźnie Jákobowe/ á zmiłuję się nád wszystkim domem Izráelskim: y gorliwym będę dla Imienia świętobliwośći mojey. 26 Gdy odniosą pohánbienie swoje/ y wszystko przestępstwo swoje/ ktorym wystąpili przećiwko mnie/ gdy bespiecznie mieszkáli w ziemi swojey/ á nie był ktoby je trwożył. 27 *A* gdy je przywrocę b z narodow/ y zgromádzę je z ziem nieprzyjaćioł ich: y będę poświęcon w nich przed oczymá wielu narodow. 28 Tedy się dowiedzą żem

b Jerem 32.37.

Ja PAN/ Bog ich/ gdy záwiodszy je do narodow/ zádźię je zgromádzę do źiemie ich/ á nie zostáwię tám więcey żadnego z nich. 29 Y nie zákryję więcey oblicza mego przed nimi: gdyż wyleję Duchá c mojego ná dom Izráelski/ mowi Pánujący PAN.

c Esai. 44. 3. Joel. 2. 28. Dźiej. 2. 17.

ROZDZIAŁ XL.

W tych następujących Rozdźiałach opisuje się nowy Kośćioł, y nowe Jeruzalem, y źiemia obiecána, ktorą w widzeniu ukazano Ezechielowi od Bogá. A w tym Rozdźiale XL opisuje się Mur obtaczający Kośćioł, 17. Sień pierwsza. 28. Sień śrzednia. 44. Sień nadálsza. 48. Y przyśionek Kośćiołá.

1 Dwudźiestego y piątego roku záprowádzenia nászego/ ná początku roku/ dźiesiątego *dniá* mieśiącá/ czternastego roku po zburzeniu miástá/ tegoż práwie dniá/ byłá náde mną ręká PAńska/ á przywiodłá mię tám. 2 W widzeniach Bożych przywiodł mię do źiemie Izráelskiey/ á postáwił mię ná gorze bárzo wysokiey/ ná ktorey było jákoby budowánie miástá ná Południe. 3 Y przywiodł mię tám/ á oto mąż/ ktory był ná wejrzeniu jáko kształt miedźi/ májąc sznur lniány w ręce swey/ y laskę ku rozmierzániu: á ten stał w bramie. 4 Y mowił do mnie ten mąż: Synu człowieczy pátrz oczymá swymi/ á uszymá swymi słuchaj/ y przyłoż serce twoje do wszystkiego coć okáżę: boś ku ná to przywiedźiony/ ábyć to ukazano: á ty oznájmisz wszystko co widźisz/ domowi Izráelskiemu. 5 A oto mur zewnątrz przy domu zewsząd w około: á w ręce onego mężá *byłá* laská ku rozmierzániu ná sześći łokiet/ (*á káżdy* łokieć ná dłoń *był nád zwyczaj* dłuższy:) y wymierzył szerokość onego budowánia ná laskę jednę/ y wysokość ná laskę jednę. 6 Potym wszedszy do bramy/ ktora byłá ná drodze Wschodniey/ wstąpił po wschodźie jey/ y wymierzył prog bramy ná laskę jednę wszerz/ á prog drugiey ná jednę laskę wszerz. 7 Káżda też komorá ná jednę laskę wdłuż/ á ná jednę laskę wszerz: A miedzy komorámi *był plac* ná pięć łokiet. Prog też bramy/ podle przyśionku bramy wewnątrz *był* ná jednę laskę. 8 Y wymierzył przyśionek bramy wewnątrz/ ná jednę laskę. 9 Wymierzył też przyśionek bramy ná ośm łokiet/ á podwoje jey ná dwá łokćie: á ten przyśionek bramy był wewnątrz. 10 Komory też bramy ku drodze Wschodniey *były*, trzy z jedney/ á trzy z drugiey strony: jednáka miárá byłá wszystkich trzech/ jednáka też miárá podwojow ich z obudwu stron. 11 Wymierzył też szerokość drzwi oney bramy ná dźieśięć łokiet/ *á* długość bramy ná trzynaśćie łokiet. 12 Byłá też wystáwá przed komorámi ná jeden łokieć/ tákże wystáwá z drugiey strony ná jeden łokieć/ *á káżda też* komorá ná sześći łokiet z jedney/ á ná sześći łokiet z drugiey strony. 13 Potym wymierzył bramę od dáchu komory *jedney* áż do dáchu drugiey: szerokość ná dwudźiestu y ná piąći łokiet/ á drzwi *były* przećiwko drzwiam. 14 Y uczynił podwoje ná sześćdźieśiąt łokiet/ á káżdy podwoj u śieni y u bramy zewsząd w około *był podjedna miárá*. 15 A od przodku bramy/ gdźie się wchodźi do przodku przyśionku bramy wnętrzney/ *było* pięćdźieśiąt łokiet. 16 Okná też pochodźiste *były* w komorách/ y nád podwojámi ich wewnątrz bramy zewsząd w około/ tákże też y w przyśionkách: á ná oknách zewsząd w około wewnątrz/ y ná podwojách *były* pálmy.

17 Potym mię przywiodł do śieni zewnętrzney: á oto/ komory y tło uczynione *było* w śieni/ wszędy w około: á trzydźieśći komor *było* ná onym tle. 18 A to tło było po stronách bram/ jáko długie były bramy: á toć *było* tło niższe. 19 Wymierzył tákże szerokość od przodku bramy niższey/ áż do przodku śieni wewnętrzney z dworu/ ná sto łokiet/ ku Wschodowi/ y ku Połnocy. 20 Bramę też ktora byłá ku Połnocy przy śieni zewnętrzney/ wymierzył wdłuż y wszerz: 21 (A komory jey były/ trzy z jedney/ á trzy z drugiey stro-

ny: á podwoje jey / y przyśionki jey były według pomiáru pierwszey bramy.) Ná pięćidźieśiąt łokiet *byłá* długość jey / á szerokość ná dwudźiestu y pięći łokiet. 22 Okná też jey / y przyśionki jey / y pálmy jey / *były* według pomiáru bramy oney ktora pátrzyłá ná Wschod: á po śiedmi stopniách wstępowano ná nie: á przyśionki jey były tuż przed wschodem. 23 Tákże bramá śieni wewnętrzney byłá przećiw bramie ku Połnocey / y ku Wschodowi: á wymierzył od bramy do bramy sto łokiet.

24 POtym mię wywiodł ná drogę Południową / á oto bramá byłá ku drodze Południowey: y wymierzył podwoje jey / y przyśionki jey według teyże miáry. 25 (A okná jey / y przyśionki jey wszędy w około *były*, tákże jáko y drugie) ná pięćdźieśiąt łokiet w dłuż / á w szerz ná dwádźieśćiá y pięć łokiet. 26 Wschod też był do niey o śiedmi stopniách / á przyśionki jey były przed nimi: tákże y pálmy / jedná z jedney / á druga z drugiey strony / przy podwojách jey. 27 Rozmierzył też bramę śieni wewnętrzney ku Południu / od bramy do bramy ku Południu sto łokiet.

28 POtym mię wwiodł do śieni wewnętrzney przez Południową bramę: y rozmierzył onę bramę Południową według tychże miar. 29 A komory jey / y podwoje jey / y przyśionki jey / *były* według tychże miar: á okná jey y przyśionki jey około niey zewsząd *mające* ná pięćidźieśiąt łokiet w dłuż / á w szerz ná dwudźiestu y pięći łokiet. 30 A przyśionki zewsząd w około / ná dwudźiestu y pięći łokiet w dłuż / á w szerz ná pięć*dźieśiąt* łokiet. 31 A przyśionki jey *były* jáko śień zewnętrzna / *mając* pálmy ná podwojách: wschod też był do niey o ośmi stopniách. 32 Wwiodł mię tákże do śieni wewnętrzney drogą Wschodnią / y wymierzył onę bramę według onychże miar. 33 Tákże komory jey y podwoje jey / y przyśionki jey według onychże miar / y okná jey / y przyśionki jey wszędy w około: w dłuż ná pięćdźieśiąt łokiet / á w szerz ná dwádźieśćiá y pięć łokiet.

34 Tákże przyśionki jey przy śieni zewnętrzney / y pálmy przy podwojách jey z obu stron: wschod też był do niey o ośmi stopniách. 35 Potym mię wwiodł do bramy Połnocney / y wymierzył ją według onychże miar. 36 Komory jey / podwoje jey / y przyśionki jey / y okná jey *były* wszędy w około w dłuż ná pięćdźieśiąt łokiet / á w szerz ná dwádźieśćiá y pięć łokiet. 37 A podwoje jey przy śieni zewnętrzney y pálmy przy podwojách jey z obu stron: á wschod był do niey o ośmi stopniách. 38 *Były* też komory y drzwi ich przy podwojách bram: á tám omywano cáłopalenia. 39 W przyśionku też bramy były dwá stoły z jedney strony / á dwá stoły z drugiey strony: ná ktorych bito cáłopalenia / y ofiáry zá grzech / y ofiáry zá występek. 40 Ná stronie też przed wschodem przy drzwiách bramy Połnocney *były* dwá stoły: tákże y przy drugiey stronie ktora jest u przyśionku bramy / *były* dwá stoły. 41 Cztery stoły z jedney / á cztery stoły z drugiey strony *były* przy stronie bramy: Ośm *było wszystkich* stołow ná ktorych bito ofiáry. 42 A cztery stoły do cáłopalenia *były* z ćiosánego kámienia / ná połtorá łokćiá w dłuż / á w szerz ná połtorá łokćiá / á wzwyż ná jeden łokieć: ná ktorych kłádźiono naczynia / ktorymi bito cáłopalenia / y *inne* ofiáry. 43 Haki też w mięsz ná jednę dłoń w domu wszędy w około *były* zgotowáne: á mięso ná stołách dla ofiar.

44 BYły też zewnątrz przed bramą wnętrzną komory śpiewakow w śieni wnętrzney / *z ktorych rząd jeden był* przy stronie bramy Połnocney / pátrzący ná Południe: drugi *rząd był* przy stronie bramy Wschodney / pátrzący ná Połnocy. 45 Y rzekł do mnie: Te komory / ktore pátrzą ku drodze Południowey / są dla Kápłanow / straż trzymájących w domu. 46 A te *záś* komory / ktorych przodek jest ku drodze Połnocney / są dla Kápłanow / straż trzymájących koło ołtarzá: ći są synowie

Sádokowi / ktorzy się przybliżáją z synow Lewiego do PAná / áby mu służyli. **47** Y wymierzył tę sień ná czterygránie / w dłuż ná sto łokiet / á wßerz ná sto łokiet: á ołtarz *był* przed domem.

48 WWiodł mię potym do przysionká domu / y rozmierzył podwoje przysionká ná pięć łokci z jedney / á ná pięć łokci z drugiey strony: ßerza záś się bramy *była* ná trzy łokcie z jedney / á ná trzy łokcie z drugiey strony. **49** A długość przysionká / *była* ná dwudziestu łokiet / á ßerokość ná jedenastu łokiet: á po stopniách wchodzono do niego: słupy też *były* przy podwojách / jeden z jedney / á drugi z drugiey strony.

Rozdział XLI.

Rozmierzenie Kościołá od Syná Bożego: y nie którzych cząstek jego.

1 Y Wwiodł mię do Kościołá / á wymierzył podwoje / ßeść łokiet w ßerz z jedney strony / á ßeść łokiet w ßerz z drugiey strony / według ßerokości Namiotu. **2** A ßerokość drzwi *była* ná dziesięć łokiet: á boki drzwi ná pięći łokiet z jedney / á ná pięći łokiet z drugiey *strony*: y rozmierzył długość ich ná czterdzieści łokiet / á ßerokość ná dwádzieściá łokiet. **3** A wßedßy wewnątrz / wymierzył podwoje ná dwá łokciá: á drzwi ná ßeść łokiet / á ßerokość drzwi ná siedm łokiet. **4** Wymierzył też długość *Swiątnice* ná dwudziestu łokiet / á ßerokość jey ná dwudziestu łokiet w Kościele / y rzekł do mnie; To jest Swiątnicá świętych. **5** Wymierzył też mur domu ná ßeść łokiet / á ßerokość komory ná czterzy łokcie wßędy około domu. **6** A te komory / komorá nád komorą *były* ná trzydzieści y ná trzy stopy / á zchodziły się przy murze domu społem / ták / że się komory wßędy w około trzymáły / á nie trzymáły się ná murze domu. **7** Bo się rozßerzał *mur* w około im dáley tym bárziey z wierzchu / dla komor ktore były około domu / od wierzchu áż do dołu zewßąd w około domu: ponieważ on dom im dáley tym ßerßy był od wierzchu / á ták niżße *komory* rozßerzáły się ku wierzchowi dla śrzedniey komory. **8** Widziałem też przy domu y nawyżße komory / wßędy w około: á podłogi onych komor były wymierzone ná cáłą lasce / *to jest*, ná ßeści łokiet / áż do końcá. **9** Szerokość *też* muru przy komorách z dworu / byłá ná pięći łokiet: y plác prozny pod komorámi ktore były przy domu. **10** A miedzy komorámi y komorkámi byłá ßerokość ná dwudziestu łokiet / około domu zewßąd. **11** A drzwi do komor *były* ku plácowi onemu proznemu / y były drzwi jedne ku drodze Połnocney / á drugie drzwi ku drodze Południowey: á ßerokość onego proznego plácu / byłá ná pięć łokiet zewßąd w około. **12** A budowánie ktore było przed piętrem w kąćie drogi Zachodniey / było ná siedmdziesiąt łokiet ná ßerz: á mur onego budowánia był ná pięć łokiet w ßerz wßędy w około / á długość jego ná dziewięćdziesiąt łokiet. **13** Potym rozmierzył dom / ktorego długość *byłá* ná sto łokiet: tákże y piętro / y budowánie / y mury jego były w dłuż ná sto łokiet. **14** Tákże ßerokość przodku domu y piętrá ku Wschodowi słońcá / były ná sto łokiet. **15** Wymierzył też y długość budowánia przed piętrem / ktore było zá nim: tákże y ganki jego z jedney y z drugiey strony: *á było tego* ná sto łokiet: tákże Kościoł wnętrzny y z przysionkámi sieni. **16** Progi y okná pochodziste / y ganki / ktore były w około po trzech stronách ich przećiwko progom obite były deskámi wßędy w około / od ziemie áż do okien: tákże y okná deskámi ob[illegible]e *były*. **17** Od wierzchu drzwi / áż do wnętrzney y zewnętrzney strony domu / y wßystek mur zewßąd w około wewnątrz y zewnątrz *dobrze* wymierzony. **18** Ktora *robotá* byłá uczyniona z Cherubinámi y z pálmámi: á każda pálmá *byłá* miedzy Cherubinem / á Cherubinem: á *każdy* Cherubin miał dwie twarzy. **19** Miánowićie twarz ludzka *byłá* ná przećiwko pálmie z jedney strony: á twarz lwiećiá ná przećiwko pálmie z drugiey strony: ták uczynio-

no po wßystkim domu wßędy w około. Od źiemie áż do wierzchu drzwi/ 20 byli Cherubinowie y pálmy wyryte/ tákże y ná śćienie Kośćielney. Podwoje 21 Kośćielne były ná cztery gránie: á kßtałt Swiątnice był jáko kßtałt Kośćielny. Ołtarz drzewiány/ 22 był ná trzy łokćie w zwyß / á wdłuż ná dwá łokćiá z węgłámi swymi: którego długość y śćiány jego były drzewiáne. Tedy rzekł do mnie: Oto ten jest stoł / ktory stoi przed obliczem PAńskim. A były dwojiste 23 drzwi u Kośćiołá y u Swiątnice. A dwojiste drzwi we wrotách: 24 to jest / dwojiste drzwi obrácájące śię/ dwojiste we wrotách jednych/ y dwojiste drzwi w drugich. A uczyniono 25 ná nich / *to jest*, ná tych drzwiách Kośćielnych / Cherubiny y pálmy/ ták jáko je było uczyniono ná śćiánách: bálki tákże drzewiáne *były* przed przyśionkiem z dworu. Tákże ná oknách pochodźistych *były* 26 pálmy z obu stron ná bokách przyśionku: tákże y ná komorách domu onego y ná bálkách.

Rozdział XLII.

Opisuje ostátnią śień, ktora ostátnią częśc Kośćiołá w sobie miáłá. 13. Pokázuje pożytek y używánie komor oney śieni. 14. Znáczy wymierzenie muru zewnętrznego.

Y Wywiodł mię do śieni zewnętrzney 1 drogą / ktora idźie ku Pułnocy/ y wwiodł mię do onych komorek ktore były przećiwko piętru / á ktore *były* przećiwko budowániu ná Pułnocy. Ktorego dłu- 2 gość przy drzwiách ná Pułnocy *byłá* ná wejrzeniu ná sto łokiet / á ßerokość ná piećdźieśiąt łokiet. Przećiwko śieni wewnętrzney/kto- 3 ra miáłá dwádźieśćiá łokiet y przećiwko tłu/ ktore *był* w śieni zewnętrzney z dworu/*był* ganek przećiwko gankowi trzemá *rzędámi*. A 4 przed komorkámi *był* plác do przechadzki / ná dźieśiąći łokiet wßerz wewnątrz: śćießká do nich ná jednym łokćiu/á drzwi ich *były* ná Pułnocy. A komorki nawyższe *były* ćie- 5 śnieyße / przeto że ganki były ßersze niż one/niżeli spodnie y śrzednie budowánia. Bo było o trzech piętrách/ 6 ále nie miáło słupow/jákie słupy były w śieniách: przetoż węższe było niż spodnie y niż śrzednie od źiemie. Ogrodzenia też/ ktore było z dworu 7 przećiwko onym komoram ku śieni zewnętrzney przed komorkámi/długość byłá ná piećdźieśiąt łokiet. Bo długość komorek/ ktore *były* w 8 śieni zewnętrzney / *byłá* ná piećdźieśiąt łokiet/á przed Kośćiołem sto łokiet. A pod tymi komorkámi 9 było wejśćie od Wschodu słońcá/ przez ktore wchodzono do nich z oney śieni zewnętrzney. Ná ßero- 10 kośći ogrodzenia oney śieni ku Wschodowi/ przed piętrem y przed budowániem *były* komorki. A śćie- 11 ßká przed nimi byłá podobna śćießce onych komorek / ktore były ná Pułnocy: á jáka *byłá* długość ich/ táka też byłá ßerokość ich: á wßystkie wyśćia ich y drzwi ich były im podobne. A drzwi onych komorek 12 ktore były ná Południe / podobne były drzwiom ná początku drogi/ drogi *mowię* przed ogrodzeniem prosto ná Wschod słońcá / tedy śię wchodźi do nich.

Tedy rzekł do mnie: Komorki ná 13 Pułnocy/y komorki ná Południe ktore są przed piętrem / są komorki święte/ gdźie będą jadáli Kápłani/ ktorzy przystępują do PAná / *przynoßąc* rzeczy naświętße: tám kłáść będą rzeczy naświętße/ y ofiáry śniedne / y ofiáry zá grzech / y zá występek : bo to miejsce święte jest. Tám gdy wnidą Kápłani/ nie wy- 14 nidą z Swiątnice do śieni zewnętrzney/ ále tám zostáwią odźienia swoje/ w ktorych służyli/(bo święte jest) á oblocą śię w inße ßáty gdy będą mieli przystąpić do tego co *należy* ludowi.

A Gdy odpráwił wymiar domu 15 wewnętrznego/ wywiodł mię drogą ku bramie ktora idźie ku Wschodowi/y wymierzył go wßędy w około. Wymierzył stronę od 16 Wschodu słońcá laską pomiáru/ná pięći set lask / laski pomiárowey w około. Wymierzył też stronę Pół- 17 nocną ná pięći set lask / laską pomiáru w około. *Tákże* stronę od Po- 18

ludniá wymierzył ná pięći set lást/ láską pomiáru. A obroćiwszy śię ku stronie Zachodniey/ wymierzył ją ná pięći set lást/ láską pomiáru. 19

Ná cztery strony wymierzył to/ to jest mur zewsząd w około/ długość ná pięći set / á szerokość tákże ná pięći set *lásk*: áby śię dzieliło święte miejsce/ od pospolitego. 20

Rozdział XLIII.

Poćieszna obietnicá ludowi Bożemu uczyniona. 9. Opisanie służby Bożey w nowym Kośćiele Bożym.

Wiodł mię potym ku bramie/ ktora bramá pátrzyłá ku drodze ná Wschod słońcá. 1 A oto chwałá Bogá Izráelskiego/ przychodziłá drogą od Wschodu: á szum jey *był* jáko szum wod a wielkich/ á ziemiá śię lśniłá od chwały jego. 2 A podobne było ono widzenie ktorem widział cále onemu widzeniu ktorem widział gdym przychodził ábym psował miásto: widzenie mowię podobne onemu widzeniu ktorem widział u rzeki Chebár: Y upadłem ná twarz moję. 3 A gdy chwałá PAńska wchodziłá do domu drogą bramy/ ktora pátrzáłá ku drodze ná Wschod słońcá: 4 Tedy mię podniosł Duch / y wwiodł mię do śieni wewnętrzney/ á oto dom pełen był chwały PAńskiey. 5 Y usłyszałem / á oto mowiono do mnie z domu: á *on* mąż stał podle mnie. 6 Y mowił do mnie: Synu człowieczy/ miejsce stolice mojey/ y miejsce stop nog mojich/ná ktorym mieszkáć będę w pośrzod synow Izráelskich ná wieki: nie zplugáwią więcey dom Izráelski Imienia świętobliwośći mojey/ oni y Krolowie ich/ wszeteczeństwy swymi/ y trupámi Krolow swych/ *ani* wyżynámi swymi. 7 Gdy kłádli prog swoj podle progu mego / á podwoje swoje / podle podwojow mojich/ á śćiánę miedzy mną / y miedzy sobą: á ták zplugawiáli Imię świętobliwośći mojey obrzydliwośćiámi swymi/ ktore czynili: przetożem je zniszczył w popędliwośći mojey. 8 *Ale* teraz niech odrzucą wszeteczeństwo swoje/ y trupy Krolow swojich odemnie: á będę mieszkał w pośrzodku ich ná wieki. 9

Ty Synu człowieczy/ powiedz domowi Izráelskiemu o tym domu/ á niech śię wstydzą zá nieprawośći swoje: y niech *sobie* rozmierzą wizerunk *jego*. 10 A jeśliby śię zawstydźili zá wszystko co czynili/ tedy jim oznájmi wizerunk domu tego/ y wymiar jego/ wyśćie jego/ y weśćie jego/ y wszystkie ksztalty jego/ y wszystkie ustáwy jego/ wszystkie mowię ksztalty/ y wszystkie práwá jego: á nápisz przed oczymá ich / áby przestrzegáli wszystkiego ksztaltu jego/ y wszystkich ustaw jego/ y czynili je. 11

A Tenći *jest* zakon domu tego. Ná wierzchu gory wszystko ogrodzenie jego wszędzie w około Naświętsze *jest*. Oto tenći *jest* zakon domu tego. 12

A Teć *są* pomiáry Ołtarzá według tychże łokći/ *a miará* łokćiá / ná łokćiu y ná dłoni: podstáwek jego ná łokćiu *wzwyż*, á w szerz *tákże* ná łokćiu: á kraniec jego áż do kráju jego w około, był ná piedzi jedney: á táci byłá wystáwá ołtarzá: 13 To jest od podstáwku ktory *był* przy ziemi/ áż do przepásánia niższego/ dwá łokćiá/ á szerokość ná jeden łokieć: á od mniejszego przepásánia/ áż do przepásánia więtszego/ cztery łokćie / á szerokość ná łokieć. 14 Ale sam ołtarz niech będźie ná cztery łokćie / á z ołtarzá wzgorę cztery rogi. 15 A ołtarz ná dwánaśćie łokiet w dłuż/ á ná dwánaśćie w szerz czworogránisty / po czterech stronách swojich. 16 A przepásánie jego ná czternaśćie łokiet w dłuż / á ná czternáśćie w szerz/ po czterech stronách jego : A kraniec około niego ná poł łokćiá: á podstáwek jego ná łokieć w około / á wschod jego ná Wschod słońcá. 17

Y Rzekł do mnie : Synu człowieczy; Ták mowi Pánujący PAN: Teć *są* ustáwy *około* Ołtarzá w dźień w ktory zbudowány będźie / áby ná nim ofiárowano cáłopalenia/ y krwią ná nim kropiono. 18 A Kápłanom Lewitom/ktorzy są z naśienia Sádokowego/ á przystępują do mnie / mowi Pánujący PAn/ áby mi służyli/ dasz ćiel- 19

a Ezech 1, 24.

cá młodego ná ofiárę zá grzech. Weźmiesz tedy ze krwie jego/á włożysz ná cztery rogi jego/y ná cztery węgły przyśiśnia / y ná kraniec w około : á ták go oczyśćisz/y poświęćisz go. Potym weźmiesz onego ćielcá zá grzech/ á spalisz go ná mieyscu postánowionym w onym domu zewnątrz / przed świątnicą. A wtorego dniá/ będźiesz ofiárowáł kozłá z kóz/ bez wády / zá grzech : y oczyśćią Ołtarz / ták jáko go ćielcem oczyśćili. A gdy dokończysz oczyśćiánia / będźiesz ofiárowáł ćielcá młodego bez wády/y báráná z trzody bez wády. Ktore gdy ofiárowáć będźiesz przed PAnem/ wrzucą Kápłani ná nie soli/ y uczynią z nich ofiárę cáłopalenia PAnu. Przez śiedm dni będźiesz ofiárowáł kozłá zá grzech/ ná káżdy dźień / tákże y ćielcá młodego / y báráná z trzody bez wády ofiárowáć będą. Przez śiedm dni oczyśćiáć będą Ołtarz: y oczyśćią go / á poświęcą b ręce swoje. A wypełniwszy te dni/ósmego dniá y ná potym spráwowáć będą Kápłani ná ołtarzu cáłopalenia wásze/ y spokojne ofiáry wásze: Y przyjmę was łáskáwie/mowi Pánujący P A N.

b 2 Moj. 28. 41. y 29. 9.

20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27

ROZDZIAŁ XLIV.

Spráwá o nawyższym Kápłanie. 7. O Kápłanách nieporządnych. 10. O Lewitach niepobożnych. 15. O pobożnych Kápłanách, synách Sadokowych.

1 Tedy mię záś przywiodł drogą ku bramie świątnice zewnętrzney / ktora pátrzy ná Wschod słońcá : á tá byłá zámkniona. 2 Y rzekł do mnie P A N. Tá bramá zámkniona będźie/ nie będźie otworzona : A żaden nie wnidźie przez nię/ bo P A N Bog Izráelski przeszedł przez nię / przetoż będźie zámkniona. 3 Kśiążęcá *jest* : Kśiążę sámo będźie śiadáło w niey / áby jadáło chleb przed obliczem PAńskim: drogą przyśionku tey bramy wchodźić/á drogą jey wychodźić będźie.

4 Y Przywiodł mię drogą bramy Pułnocney / ku przedniey stronie domu : y ujrzałem/á oto nápełniłá chwałá PAńská dom PAński/y 5 upadłem na oblicze swoje. A PAn rzekł do mnie : Synu człowieczy/ uważaj to a/á obacz oczymá twymi y uszymá twymi słuchaj wszystkiego/ co Ja mowię tobie/o wszystkich ustáwách domu PAńskiego / y o wszystkich práwách jego : uważaj mowię / *ábyś obaczył* weśćie w dom/ 6 y wszystkie wyśćia z Świątnice. A rzecz odpornemu domowi Izráelskiemu : Ták mowi Pánujący PAn: Dosyć mijćie ná wszystkich obrzydliwośćiách wászych/ ó domie Izráelski ! 7 Ześćie tu przywodźili cudzoźiemce nieobrzezáne ná sercu/ y nieobrzezáne ná ćiele / żeby bywáli w Świątnicy mojey / á zplugáwili dom moj : gdyśćie *też* ofiárowáli chleb moj/ tłustość/y krew/ gdy oni łamáli przymierze moje mimo wszystkie obrzydliwośći wásze. 8 A nie trzymáliśćie straży nád świętymi rzeczámi mojimi : áleśćie postáwili stroże ná straży mojey w świątnicy mojey *miásto* śiebie. 9 Ták mowi Pánujący PAN : Zaden cudzoźiemiec nieobrzezány ná sercu y nieobrzezány ná ćiele/ nie wnidźie do świątnice mojey ze wszystkich cudzoźiemcow ktorzy są miedzy syny Izráelskimi.

10 TAkże y Lewitowie ktorzy śię oddálili odemnie / gdy błądźił Izráel/ktorzy śię obłądźili odemnie/ zá plugáwymi bałwany swymi : ći 11 poniosą nieprawość swoję. Bo będą w świątnicy mojey zá sługi w powinnośćiách przy bramách domu/ y zá sługi przy domu : oni będą bić ofiáry ná cáłopalenie/ y ofiáry zá lud : y oni stać będą przed 12 obliczem ich / áby im służyli. Dla tego/że im służyli przed plugáwymi bałwany ich/á byli domowi Izráelskiemu przyczyną upadku w nieprawość : przetożem podniosł rękę moję dla nich / mowi Pánujący PAn/że poniosą nieprawość swoję. 13 A nie przystąpią do mnie/ ábymi spráwowáli urząd Kápłáński/ áni przystąpią do jákich świętych rzeczy mojich/ álbo do naświętszych: ále poniosą pohánbienie swoje / y obrzydliwośći swoje ktore czynili.

a H. Przyłoż serce twe.

14 Przetoż je postánowię zá stroże obrzędow domu / ná káżdą posługę jego / y ná wszystko co w nim będźie sprawowano.

15 Ale cz Kápłani z Lewitow b synowie Sádokowi/ ktorzy trzymáli straż nád świątnicą moją/ gdy się obłądzili synowie Izráelscy odemnie ; ći przystąpią do mnie / áby mi służyli / y stáną przed twarzą moją/áby mi ofiárowáli tłustość/y krew/ mowi Pánujący PAN. 16 Ci wchodźić będą do świątnice mojey/ ći też przystąpią do stołu mego/ áby mi służyli / y straż moję trzymáli. 17 A gdy będą mieli wchodźić do bramy śieni wewnętrzney/ tedy się obloką w száty lniáne/á nie weźmą ná się nic wełniánego/gdy służyć będą w bramách śieni wnętrzney/y we wnątrz. 18 Czapki lniáne będą mieli ná głowie swojey / y ubiory c płoćienne będą ná biodrách ich : *a* nie będą się przepásowáć niczym / coby pot czyniło. 19 A gdy wychodźić d będą do śieni zewnętrzney / do śieni mowię zewnętrzney do ludu/ zewleką száty swe w ktorych służyli/ á położą je w komorách świątnice : y obleką się w inne száty / á nie będą poświącáli ludu szátámi swymi. 20 Głowy też swojey nie będą golić/ áni włosow zápuszczáć/ ále je rowno przystrzygáć będą ná głowách swojich. 21 Winá też niebędźie pił e żaden Kápłan gdy będźie miał wchodźić do śieni wnętrzney. 22 Wdowy też y f porzuconey nie będą sobie pojmowáć zá żony: ále pánny z naśienia domu Izráelskiego / álbo wdowę ktoraby pozostáłá wdową po Kápłanie/pojmowáć będą. 23 A ludu mego uczyć będą *roznośći* miedzy rzeczą świętą y nie świętą : tákże miedzy nieczystym y czystym / niech ich uczą *roznośći*. 24 A gdy będźie *jáki* spor/oni się niech stáwią do rozsądzánia / á według sądow mojich/ rozsądzą go: praw też mojich y ustaw mojich we wszystkie uroczysteŚwiętá moje strzedz będą/á Sábbáty moje świećić będą. 25 Do umárłego też człowieká nie wnidźie *Kápłan*, áby się nie zmázał : chybá do Ojcá y do mátki/ y do syná / y do corki / y do brátá / y do śiostry/ ktoraby jeszcze nie byłá zá mężem : *przy tych* może się zmázáć. 26 A po oczyśćieniu jego / (śiedm dni náliczą mu.) 27 W ten dźień/ktore^o wnidźie do Świątnice do śieni wnętrzney áby służył w Świątnicy / uczyni ofiárę zá grzech swoj / mowi Pánujący PAN. 28 A miásto g dźiedźictwá ich/ Jam jest dźiedźictwem ich : Przetoż ośiádłośći nie dawajćie im w Izráelu : Jam jest ośiádłośćią ich. 29 Ofiárę śniedną/ y ofiárę zá grzech/ y zá występek / to oni jeść będą: tákże wszelka rzecz ofiárowána Bogu w Izráelu / ich będźie. 30 Tákże też naprzednieysze rzeczy wszystkich h pierwoćin ze wszystkiego/y káżda ofiárá podnoszenia wszystkich rzeczy / ze wszystkich ofiar wászych / Kápłáńska będźie. Pierwiastki też ćiast i wászych daćie Kápłanowi / áby wlożył błogosłáwieństwo ná dom twoj. 31 Żadnego śćierwu/ k y rozszárpánego *od zwierzá* áni z ptástwá áni z bydłát Kápłani jeść nie będą.

b Ezech. 40.46.
c 2 Moj. 28.42.
d Ezech. 42.14.
e 3 Moj. 10. 9.
f 3 Moj. 21.13.
g 4 Moj. 18. 20. 5 Moj. 18. 1. Josue. 13.14.
h 2 Moj. 13. 2. 22.29 y 34.19
i 4 Moj. 15. 20.
k 3 Moj 22. 8.

Rozdział XLV.

Rozmierzenie ziemie. 9. Napomnienie Rządcow świátá ku czynieniu sądow y spráwiedliwośći. 13. Práwá o Ofiárach rozlicznych.

1 A Gdy podźielićie losem te źiemie w dźiedźictwo / oddaćie zá ofiárę PAnu a *dźiał* świety z tey źiemie : w dłuż ná dwádźieśćiá y pięć tyśięcy *łokiet*, á w szerz ná dźieśięć tyśięcy: ten *dźiał* będźie świety po wszystkich gránicách swojich w około. 2 Z niego będźie miejsce święte ná pięć set *w dłuż*, á ná pięć set *w szerz* czworogránიáste w około: á niech ma pięćdźieśiąt łokći wolnego plácu w około. 3 Z tegoż wymiáru odmierzysz w dłuż dwádźieśćiá y pięć tyśięcy *łokći*, á w szerz dźieśięć tyśięcy: áby ná nim byłá Świątnicá/y Świątnicá naświętsza. 4 Ten *dźiał* źiemie/ święty *jest*: Kápłanom/sługom Świątnice/należeć będźie/ ktorzy przystępują áby służyli PAnu: áby mieli miejsce dla domow/y miejsce święte dla Świątnice. 5 A tych dwádźieśćiá y pięć tyśięcy łokiet w dłuż / á dźieśięć

a Ezech. 48. 8.

tyśiecy w ßerz niech będźie tákże Lewitom / ktorzy ſłużą w domu onym w dźierżáwę *po* dwudźieſtu komorek. 6 A ná oſádzenie miáſtá / dáćie pięć tyśiecy *łokieć* w ßerz/á w dłuż dwádźieśćiá y pięć tyśiecy przećiwko ofierze *mieyſcá* Swiętego : *á to* będźie dla wßyſtkiego domu Izráelſkiego. 7 A Kśiążęćiu *dáćie* z obu ſtron tey ofiáry *mieyſcá* świętego/ y położenia miáſtá przed ofiárą *mieyſcá* świętego/ y przed położeniem miáſtá/ od ſtrony Zachodniey *dźiał* ku Zachodowi/ á od ſtrony Wſchodniey *dźiał* ku Wſchodowi: á długość ná przećiwko káżdemu z tych dźiałow od gránice Zachodniey/ *aż* do gránice Wſchodniey. 8 *Ten dźiał* źiemie będźie mu zá ośiádłość w Izráelu/ á nie będą więcey ućiſkáły Kśiążętá moje ludu mojego: ále wydźielą źiemię domowi Izráelſkiemu / według pokolenia ich.

9 TAk mowi Pánujący PAN: Doſyć mijćie *ná tym*, o Kśiążętá Izráelſkie! Gwałtu y łupieſtwá zániechajćie/ſąd y ſpráwiedliwość czyńćie: á odejmićie obćiążenia wáße od ludu mego / mowi Pánujący PAN. 10 Wagę ſprawiedliwą y b Efá ſpráwiedliwe/y Bát c ſpráwiedliwy mieć będźiećie. 11 Efá y Bát pod jedną miárą niech będą: áby Bát brał w śię dźieśiątą część Chomeru / tákże Efá dźieśiątą część Chomeru: według Chomeru jednáka obojgá miárá będźie. 12 A ſykel *niech ma* dwádźieśćiá d pieniędzy: á dwádźieśćiá ſyklow/pięć y dwádźieśćiá ſyklow: á piętnaśćie ſyklow/grzywną wam będźie.

13 A Táć *będźie* ofiárá podnoßenia/ ktorą ofiárowáć będźiećie: ßoſtą część Efy z Chomeru pßenice/ tákże ßoſtą część Efy dáćie z Chomeru jęczmieniá. 14 Vſtáwá záś około oliwy tá jeſt: Bát/ jeſt miárá oliwy : dźieśiątą część Bátu *dáćie* z miáry Chomeru / dźieśiąći Bátow : bo dźieśięć Bátow jeſt Chomer. 15 Owcę też jednę z trzody dwuſet/ z obfitych páſtwiſk Izráelſkich ná ofiárę śniedną / y ná cáłopalenie/ y ná ofiáry ſpokojne ku oczyśćieniu was / mowi Pánujący PAN. 16 Wßyſtek lud tey źiemie obowiązány będźie do tey ofiáry podnoßenia / y z Kśiążęćiem w Izráelu. 17 Bo Kśiążę powinno będźie *dawáć* cáłopalenia / y śniednie/ y mokre ofiáry ná Swiętá/ y ná Now mieśiącow / y ná Sábbáty y ná wßyſtkie świętá uroczyſte domu Izráelſkiego: on ſpráwowáć będźie ofiárę zá grzech / y śniedną y paloną ofiárę / y ofiáry ſpokojne ná oczyśćienie zá dom Izráelſki.

18 TAk mowi PAnujący PAN: Pierwßego dniá / pierwßego mieśiącá/ weźmieß młodego ćielcá bez wády/ á oczyśćiß Swiątnicę. 19 Weźmie też Kápłan ze krwie ofiáry zá grzech / y pomáże podwoje domu/y cztery węgły onego przepáſánia ná Ołtarzu / y podwoje bramy śieni wnętrzney. 20 Tákże też uczyni śiodmego *dniá* tegoż mieśiącá / zá káżdego ktory z omyłki y z proſtoty *zgrzeßył* : ták oczyśćićie dom. 21 Pierwßego e mieśiącá/ czternaſtego *dniá* tegoż mieśiącá / będźiećie mieć Swięto Prześćia : Swięto śiedm dni/ *ktorych* chleby przáſne jedźione będą. 22 Y będźie Kśiążę ofiárowáło dniá onego / zá śię / y zá wßyſtek lud oney źiemie / ćielcá *ná ofiárę* zá grzech. 23 A przez śiedm dni onego Swiętá uroczyſtego ofiárowáć będźie cáłopalenie PANU/ śiedm ćielcow / y śiedm báránow bez wády / ná *káżdy* dźień przez śiedm dni: á ná ofiárę zá grzech/ kozłá z koz/ná *káżdy* dźień. 24 A ofiárę śiedną Efę przy ćielcu / y Efę przy báránie/tákże oliwy Hin przy Efie. 25 Siodmego *mieśiąca*, dniá piętnaſtego tegoż mieśiącá w Swięto tákże właśnie ofiárowáć będźie f przez śiedm dni : játo ofiárę zá grzech/ták cáłopalenie/ták y ofiárę śniedną y oliwę.

b 2 Moj. 26. 36. 3 Moj. 19. 35.
c 1 Krol. 7. 26.
d 2 Moj. 30. 13. 3 Moj. 27. 25. 4 Moj. 3. 47.
e 2 Moj. 12. 18. 3 Moj. 23. 5.
f 4 Moj. 29. 12.

ROZDZIAŁ XLVI.

Práwá o Ofiárách. 4. Sabbátnych. 6. Swiątecznych. 13. Y káżdodźiennych. 16. O podarku od Kśiążęćiá dánym. 19. Y o komorach Kápłáńſkich.

1 TAk mowi Pánujący PAn: Brámá śieni wnętrzney/ ktora pá-

trzy ná Wschod *słońcá* zámkniona będźie przez sześć dni robotnych: ále będźie otworzona w dźień Sábbátu: tákże y w dźień Nowiu mieśiącá będźie otworzona. 2 Y przyjdźie Kśiążę drogą przyśionku brámy zewnątrz / á stánie u podwojá oney brámy; á Kápłani spráwowáć będą cáłopalenie jego / y spokojne ofiáry jego: á pokłoniwszy śię ná progu brámy / potym wynidźie: á brámá nie będźie zámkniona áż do wieczorá. 3 Aby śię kłaniał lud oney źiemie u drzwi brámy we dni Sábbátu / y ná Nowiu mieśiącá przed obliczem PAńskim. 4 Ale cáłopalenie / ktore będźie Kśiążę spráwowáło PAnu w dźień Sábbátu / *będźie* sześć báránkow zupełnych y báran zupełny. 5 Y ofiárá śniedna / Efá ná bárána: y ná báránki ofiárá śniedna / według przemożenia ręki jego: á oliwy hin / ná Efá. 6 A ná dźień Nowiu mieśiącá / niech będźie ćielec młody zupełny / y sześć báránkow y báran zupełny. 7 Tákże niech ofiáruje Efá ofiáry suchey przy ćielcu / y Efá przy báránie: á przy báránkách według przemożenia ręki swojey / á oliwy hin ná Efá. 8 A Kśiążę wchodząc / drogą przyśionku y brámy pojdźie / y drogą jey odejdźie. 9 Ale gdy będźie lud oney źiemie wchodźił przed oblicznosć PAńską ná Swiętá uroczyste / tedy ten co wnidźie drogą brámy od Połnocy / áby śię kłaniał / wynidźie drogą brámy Południowey: á kto wnidźie drogą brámy Południowey / wynidźie drogą brámy Połnocney: Nie wroći śię drogą oney brámy ktorą wszedł / ále przećiwko niey wynidźie. 10 A gdy oni wchodźić będą / Kśiążę miedzy nimi wchodźić będźie: á gdy odchodźić będą / odejdźie. 11 Tákże ná Swiętá / y ná Vroczyste świętá / niech będźie ofiárá śniedna / Efá ná ćielcá / y Efá ná bárána: á ná báránki / co przemoże ręká jego: á oliwy hin ná Efá. 12 A będźieli Kśiążę ofiárowáło ofiárę dobrowolną / cáłopalenie álbo spokojne dobrowolne ofiáry PAnu: tedy mu niech będźie otworzona brámá / ktora pátrzy ná Wschod słońcá: á niech spráwuje cáłopalenie swoje / álbo spokojne ofiáry swoje / jáko ofiárę w dźień Sábbátu: potym odejdźie / y zámkną brámę gdy wynidźie. 13 Nád to báránká rocznego zupełnego PAnu ofiárowáć będźie co dźień ná cáłopalenie: ná káżdy poránek báránká ofiárowáć będźie. 14 Tákże ofiárę śniedną będźie ofiárowáł przy nim ná káżdy poránek / szostą *część* Efy / á oliwy trzećią część hinu / ná skropienie pszenney mąki: śniedną *mowię* ofiárę PAnu postánowieniem wiecznym ustáwicznie. 15 Ták tedy ofiárowáć będą báránká / y ofiárę śniedną / y oliwę ná káżdy poránek / cáłopalenie ustáwiczne.

16 TAk mowi Pánujący PAn: Jesli komu da Kśiążę dar z synow swojich / *poki* dźiedźictwem jego jest / synow jego *niech* będźie ku ośiádłośći y ku dźiedźictwu jich. 17 Ale jesli da dar z dźiedźictwá swego ktoremu z sług swojich / tedy będźie jego áż do roku wolnośći / á potym wroći śię ná ono Kśiążę: á wszákże dźiedźictwo jego mieć będą synowie jego. 18 Nie będźie też nic bráło Kśiążę z dźiedźictwá ludu / *gwałtem* je wyrzucájąc z ośiádłośći ich: Ale z ośiádłośći swojey da dźiedźictwo synom swojim / żeby niebył rosproszony lud moj / nikt z ośiádłośći swojey.

19 TEdy mię wwiodł przez wejśćie / ktore jest przy stronie brámy do Kápłanow / do komorek świętych / ktore pátrzyły ná Połnocy: á oto tu *było* miejsce po obu stronách ku Zachodowi. 20 Y rzekł do mnie: To jest miejsce gdźie wárzą Kápłani ofiárę / zá występek y zá grzech: Gdźie smáżą ofiárę śniedną / áby nic nie wynośili do śieni zewnętrzney ku poświącániu ludu. 21 Potym mię wywiodł do śieni zewnętrzney / y obwiodł mię po czterech kątách śieni: á oto śień *byłá* w káżdym kąćie oney śieni. 22 Ná czterech węgłách oney śieni *były* śieni z kominámi / ná czterdźieśći *łokiet* w dłuż / á ná trzydźieśći *łokiet* w szerz: jednáś miárá onych czterech *śieni* narożnych. 23 A w onych czterech *były*

kuchnie w około / także ogniska poczynione w onych kuchniach w około. [24] Y rzekł mi: Te miejsca są tych / ktorzy wárzą / gdźie słudzy domu wárzą ofiáry ludu.

ROZDZIAL XLVII.

O wodźie z Kośćiołá płynącey. 13. O granicách źiemie. 21. Y rozdźieleniu jey.

[1] POtym mię przywiodł ku drzwiam domu: á oto wody wychodźiły z podprogu domu / ná Wschod słońcá: bo przednia stroná domu *byłá* nád Wschod słońcá. A wody one zchodźiły spodkiem po práwey stronie domu / po stronie Południowey ołtarzá. [2] Z támtąd mię wywiodł drogą bramy Połnocney / y obwiodł mię drogą zewnętrzną / do bramy zewnętrzney / drogą ktora pátrzy ná Wschod słońcá: á oto wody wynikáły po práwey stronie. [3] A gdy wychodźił on mąż ná Wschod słońcá / w ktorego ręku *byłá* miárá / y wymierzył tyśiąc łokiet / y przewiodł mię przez wodę / przez wodę áż do kostek: [4] Potym wymierzył *drugi* tyśiąc / á przewiodł mię przez wodę / przez wodę áż do kolan: Y záś wymierzył *trzeći* tyśiąc / á przewiodł mię przez wodę áż do biodr. [5] A gdy záś wymierzył tyśiąc / *był* potok ktoregom nie mogł przebrnąć: bo były wezbráły wody / wody ktore było trzebá przepłynąć; potok / ktorego nie mogł przebrnąć. [6] Tedy rzekł do mnie: Widźiałżeś Synu człowieczy? Y wywiodł mię y obroćił mię ná brzeg onego potoku. [7] A gdym śię obroćił / oto ná brzegu onego potoku *było* drzewo bárzo a wielkie po obu stronách. [8] Y rzekł do mnie: Te wody wychodzą od Gálilejey pierwszey / á zchodzą po rowninie / y wchodzą w morze: á gdy do morzá wpádną uzdrowione bywáją wody. [9] Y stánie śię że káżda duszá żywiąca / ktora śię płáża / gdźiekolwiek przyjdą potoki / żyć będźie / y będźie ryb bárzo wiele: *przeto*, że gdy przyjdą tám one wody / oczerstwieją / y żyć będą wszędy / kędykolwiek przyjdźie ten potok. [10] Stánie śię y to / że stáną podle niego rybitwi od Engáddy / áż do zdroju Egláim / *tám* będą rozćiągáć śieći: Ryb będźie bárzo wiele / rozmáitego rodzáju / jáko ryb morzá wielkiego. [11] Błotá jego y kałuże jego nie będą uzdrowione / *ále* soli oddáne będą. [12] A nád potokiem wyrośćie ná brzegu jego po obu stronách wszelkie drzewo owoce przynoszące / ktorego list nie opada / áni owoc jego ustawa / w mieśiącách swojich przynośi pierwoćiny: bo wody jego z Swiątnice wychodzą / przetoż owoc jego jest ná pokarm / á liśćie jego b ná lekárstwo.

[13] TAk mowi Pánujący PAN: Táć *jest* gránicá w ktorey sobie dźiedźicznie przywłaszczyćie źiemię / według dwojgánaśćie pokolenia Izráelskiego: Jozefowi *śię dostáną* c *dwa* sznury. [14] Dźiedźicznie mowię pośiądźiećie ją / rownie jeden jáko drugi: o ktorą podniozłem d rękę moję / że ją dam Ojcom wászym: y przypádnie wam tá źiemiá w dźiedźictwo. [15] Táć jest tedy gránicá tey źiemie: Ku stronie Połnocney / od morzá wielkiego drogą Hetlonu / [16] kędy wchodzą do Sedád. Hemát / Berotá / Sibráim / ktore są miedzy gránicą Dámászku / y miedzy gránicą Emát: wśi pośrzednie / ktore są przy gránicy Háwrán. [17] A tát będźie gránicá od morzá Chátzar Enon / będźie gránicá Dámászek / á Połnocna stroná ná Połnocy / y gránicá Emát: á toć jest stroná Połnocna. [18] A stroná Wschodnia miedzy Háwrán / y miedzy Dámászkiem / y miedzy Gáláád / y miedzy źiemią Izráelską przy Jordanie / od tey gránice przy morzu Wschodnim mierzyć będźiećie: á toć jest stroná Wschodnia. [19] A stroná Południowa ná Południe od Támár / áż do wod poswarkow w Kádes: od potoku / áż do morzá wielkiego. A toć jest stroná Południowa ná Południe. [20] Stroná záś Zachodnia / morze wielkie od gránice / áż przećiwko kędy śię wchodźi do Emát. Táć jest stroná Zachodnia. [21] A ták rozmierzyćie sobie tę źiemię / według pokoleń Izráelskich. [22] A gdy ją e rozmierzyćie / *będźie* wam w dźiedźictwo / y

a Objaw. 22, 2.
b Objaw. 22, 2.
c 1 Moj. 48, 22.
d 1 Moj. 12, 7. y 17, 8. y 26, 3. y 28, 13.
e *Losem rozdźielićie.*

przychodniom ktorzyby mieszkáli miedzy wámi / ktorzyby zyłodzili syny miedzy wámi : bo wam będą jáko tu zrodzeni miedzy syny Izráelskimi : Z wámi dziedziczyć będą miedzy pokoleniámi Izráelskimi. 23 A w ktorymkolwiek pokoleniu przychodzień przychodniem będzie / tám mu daćie dziedzictwo jego / mowi Pánujący PAN.

Rozdział XLVIII.

Rozdźielenie losem miejsc dwunastu pokoleniom Izráelskim, 30. Y opisánie ksztáltu miástá.

1 A Teć są imioná pokoleń : W gránicách ná Połnocną stronę podle drogi Hetlon / kędy wchodzą do Emát / Cháthzár Enon / ku gránicy Dámászku ná Połnocną stronę / podle Emát / od Wschodniey strony áż ná Zachod osádźi śię pokolenie jedno / to jest Dán. 2 A przy gránicy Dán / od strony Wschodniey / áż do strony Zachodniey jedno / to jest Aser. 3 A przy gránicy Aser / od strony Wschodniey / áż do strony Zachodniey jedno / to jest Neftálim. 4 A przy gránicy Neftálim / od strony Wschodniey / áż do strony Zachodniey jedno / to jest Mánásse. 5 A przy gránicy Mánásse / od strony Wschodniey / áż do strony Zachodniey jedno / to jest Efráim. 6 A przy gránicy Efráim / od strony Wschodniey / áż do strony Zachodniey jedno / to jest Ruben. 7 A przy gránicy Rubenowey / od strony Wschodniey / áż do strony Zachodniey jedno / to jest Judá.

8 A Przy gránicy Judy / od strony Wschodniey / áż do stron Zachodniey będźie a Ofiárá / ktorą ofiárowáć będą / dwádźieśćiá y pięć tyśięcy łokći wszerz : á wdłuż zárowno z jednym z innych działow od strony Wschodniey / áż do strony Zachodniey : y będźie Swiątnicá w pośrzodku niego. 9 Tá ofiárá ktorą ofiárowáć máćie PANu / będźie wdłuż dwádźieśćiá y pięć tyśięcy łokći : á w szerz dźieśięć tyśięcy. 10 A tym śię dostánie tá ofiárá świętá : to jest Kápłanom / ná Połnocy dwádźieśćiá y pięć tyśięcy łokći, á ná Zachod w szerz dźieśięć tyśięcy : á ná Wschod w szerz dźieśięć tyśięcy / á ná Południe w dłuż dwádźieśćiá y pięć tyśięcy. A Swiątnicá PAńska będźie w pośrzod niego. 11 To ma być káżdemu Kápłanowi poświęconemu z Synow b Sadokowych / ktorzy trzymáją straż moję : ktorzy nie błądźili / gdy błądźili synowie Izráelscy jáko błądźili inni Lewitowie. 12 Y będźie dźiał ich ofiárowány z ofiáry oney ziemie / rzecz naświętsza przy gránicy Lewitow.

13 A Lewitow dźiał będźie ná przećiwko gránicy Kápłáńskiey dwádźieśćiá y pięć tyśięcy łokći wdłuż / á w szerz dźieśięć tyśięcy : káżda długość dwádźieśćiá y pięć tyśięcy / á szerokość dźieśięć tyśięcy. 14 Y nie będą go c uprzedawáć / áni frymarczyć / áni przenośić pierwoćin ziemie : przeto / że jest poświęcona PANU. 15 A pięć tyśięcy łokći ktore pozostáną w szerz przećiwko onym dwudźiestu y piąći tyśięcy / będźie mieysce pospolite dla miástá ná mieszkánie / y dla przedmieśćia : á miásto będźie w pośrzodku niego. 16 A teć są pomiáry jego : Stroná Połnocna ná cztery tyśiące / y ná piąći set łokći : tákże stroná Południowa / ná cztery tyśiące / y ná piąći set : od strony też Wschodniey / cztery tyśiące y pięć set : á stroná Zachodnia ná cztery tyśiące y ná pięć set. 17 A będźie przedmieśćia miejskiego ná Połnocy dwie śćie y pięćdźieśiąt łokći : á ná Południe dwie śćie y pięćdźieśiąt : tákże ná Wschod słońcá dwie śćie y pięćdźieśiąt : á ná Zachod słońcá dwie śćie y pięćdźieśiąt. 18 A co zbędźie w dłuż przećiw ofierze świętey / dźieśięć tyśięcy łokći ná Wschod / y dźieśięć tyśięcy ná Zachod / á z tego co będźie ná przećiw oney ofierze świętey / będą mieć dochody ku wychowániu sługi miástá. 19 A ći słudzy miástá służyć będą miástu ze wszystkich pokoleń Izráelskich. 20 Wszystkie te ofiáre ná dwudźiestu y piąći tyśięcy łokći, według tych dwudźiestu y piąći tyśięcy / czworográniástą ofiá-

a Ezech 45. 1.

b Ezech 44. 15.

c 3 Moj. 25. 34.

ofiárowáć będźiećie ná ofiárę świętą/ ku osiádłośći miástu.

21 A To co zostánie / Kśiążęce będźie z obu stron ofiáry świętey/ y osiádłośći miejskiey / przed onymi dwudźiestą y piącią tyśięcy łokći ofiáry / áż ku gránicy Wschodniey. y od Zachodu przećiwko tymże dwudźiestu y piąći tyśięcy łokći podle gránice Zachodniey przećiwko tym dźiałom/ Kśiążęćiu będźie: á to będźie ofiárá świętá; á Świątnicá domu będźie w pośrzodku niego.

22 A od osiádłośći Lewitow/ y od osiádłośći miejskiey/ w pośrzod tego co jest Kśiążęcego/ miedzy gránicą Judową y miedzy gránicą Benjáminową/ to Kśiążęce będźie.

23 A Ostátnie pokolenia/ od strony Wschodniey áż do strony Zachodniey osádźi się pokolenie jedno/ to jest/ Benjámin.

24 A przy gránicy Benjáminowey od strony Wschodniey/ áż do strony Zachodniey jedno/ to jest Symeon.

25 A przy gránicy Symeonowey/ od strony Wschodniey/ áż do strony Zachodniey jedno / to jest Jsáschár.

26 A przy gránicy Jsáscháranowey od strony Wschodniey/ áż do strony Zachodniey jedno / to jest Zábulon.

27 A przy gránicy Zábulonowey / od strony Wschodniey / áż do strony Zachodniey jedno / to jest

28 Gád. A przy gránicy Gádowey/ ku stronie Południowey ná Południe / tu będźie gránicá od Támár/ áż do wod poswárku w Kádes/ ku potokowi przy morzu wielkim.

29 Toć jest oná źiemiá ktorą iesem rozdźielićie od potoku / według pokoleń Jzráelskich/ y teć dźiały ich/ mowi Pánujący PAN.

30 T Eć też są gránice miejskie: od strony Połnocney cztery tyśiące y pięćset łokći miáry.

31 A bramy miástá według imion pokoleń Jzráelskich; trzy bramy ná Połnocy: bramá Rubenowa jedná/ bramá Judowa jedná/ bramá Lewiego jedná.

32 A od strony Wschodniey cztery tyśiące y pięć set: á bramy trzy / to jest, bramá Jozefowa jedná/ bramá Benjáminowa jedná/ bramá Dánowa jedná.

33 Od strony też Południowey / cztery tyśiące y pięć set łokći miáry / y trzy bramy: bramá Symeonowa jedná / bramá Jsáschárowa jedná / bramá Zábulonowa jedná.

34 Od strony Zachodniey/ cztery tyśiące y pięć set/ bramy ich trzy: bramá Gádowa jedná/ bramá Aserowa jedná/ bramá Neftálimowa jedná.

35 W okrąg ośmnaśćie tyśiecy łokći. A imię miástá ode dniá tego będźie; PAN TAM mieszka.

PROROCTWO DANIELOWE.

W Tey Kśiędze Dániel Prorok / Naprzod/ wypisuje rzeczy ktore śię zá niego y przez niego/ zá sprawą y opátrznośćią Bożą/ dźiały: ku potwirdzeniu/ y onego sámego w Urzędźie Prorockim/ y ku zálec eniu pobożnośći/ mądrośći y sławy jego u wszystkich ludźi/ Jákie były; Pojimánie/ wychowánie y stan jego/ y towárzyszow jego/ w Rozdź. 1. Jáko mu Bog osobliwą wiádomość zápomnionych snow/ y umiejętność wykłádu ich/ dáć raczył/ w Rozd. 2. Jáko śię towárzysze jego státecznie báłwochwálstwá zbranidli / przećiwko edyktowi Krolewskiemu/ y do ogniá wrzuceni/ w nim cudownie od Bogá záchowáni byli/ w Rozdź. 3. Jáko Krolowi Bábilońskiemu wielkie zniżenie / ktore nań w rychle przyść miáło/ á záś przywrocenie ná Páństwo opowiedźiał/ w Rozdź. 4. Jáko Bálsázdrowi Krolowi pismo wszystkim niewiádome / ná śćienie przeczytał/ wyłożył/ y śmierć bliską przepowiedźiał/ w Rozdź. 5. Jáko náwet zá Dáryuszá Królá / ktory wespoł z Cyrusem Bábilon wźiął/ w powáżeniu będąc/ od przećiwnikow swych źle udány/ do lwow wrzucony/ y od Bogá w cále záchowány był/ w Rozdź. 6.

Potym w drugiey częśći Kśiąg swojich / z roskázánia Bożego o przyszłych rzeczach prorokuje: á osobliwie o tym co Kośćioł Żydowski od czterech roznych Páństw ćierpieć/

y kiedy Mesiasz przyść/ á narodowi ludzkiemu męką y śmiercią swoją odkupienie spráwić miał/ w Rozd. 7. 8. 9. Przed ktorego przyśćiem/ jáko wiele ćięzkośći miáło przyść ná lud Boży/ dla przestrogi opowiáda/ w Rozdz. 10. 11. A ná ostátek o możnym Kośćiołá od Bogá wybáwieniu/ powszechnym ćiał zmartwychwstániu/ y o zapłáćie wieczney po tym żywoćie/ ku poćiesze wiernych/ upewnia.

ROZDZIAL I.

Dániel dostawszy śię do dworu krolewskiego z towárzyszami swymi. 8. Wiáry Bogu dotrzymawa. 17. A májąc osobliwe dáry od Bogá, dla nich u tegoż dworu do wielkiey sławy przyszedł.

1 ROku trzećiego krolowánia Joákimá a Krolá Judskie° przyćiągnął Nábuchodonozor Krol Bábiloński do Jeruzalem/ y obległ je. 2 Y podał PAN w rękę jego Joákimá Krolá Judskiego/ y część naczynia Domu Bożego/ ktory je záwiozł do ziemie b Sennáár/ do domu bogá swego/ y wniozł *ono* naczynie do domu skárbu bogá swego.

3 Y Rozkazał Krol Aspenáśowi przełożonemu nád komorniki swymi/ áby przyprowádźił z synow Izráelskich/ y z naśienia Krolewskiego/ y z Kśiążąt/ 4 Młodźieńce/ ná ktorychby *nie było* żadney zmázy/ á piękne ná wejrzeniu y dowćipne do wszelákiey mądrośći/ y sposobne do umiejętnośći/ y dostąpienia jey: y ktorzyby byli sposobni/ áby stali w páłacu Krolewskim/ á uczyli śię pismá y językd Cháldejskiego. 5 Y postánowił im Krol obrok ná káżdy dźień z potraw *swojich* krolewskich/ y z winá ktore on sam pijał: á żeby je *ták* chował przez trzy látá/ á po wyśćiu ich/ żeby stawáli przed obliczem Krolewskim. 6 A byli miedzy nimi z synow Judskich/ Dániel/ Anániasz/ Miśáel/ y Azáryasz. 7 Y dał im Przełożony *nád* komorniki imioná: á Dánielá názwał Báltdzárem/ á Anániaszá Sádráchem/ á Miśáelá Mesáchem/ á Azáryaszá/ Abednegiem.

8 ALe Dániel postánowił w sercu swojim/ żeby śię nie mázał pokármem potraw c krolewskich/ áni winem ktore Krol pijał: przetoż tego szukał u Przełożonego nád komorniki/ żeby śię nie zmázał. 9 Y zjednał Bog Dánielowi łáskę y miłość przed obliczem Przełożonego nád komorniki. 10 Y rzekł Przełożony nád komorniki do Dánielá: Ja śię boję Krolá Páná mego/ ktory wam postánowił pokarm wász y napoj wász: ktory jeśliby obaczył że twarzy wásze chudsze są niż innych młodźieńcow ktorzy jednáko z wámi máją być wychowáni/ tedy mię przypráwićie o gárdło u Krolá. 11 Y rzekł Dániel do sługi/ ktorego był postánowił Przełożony nád komorniki/ nád Dánielem/ Anániaszem/ Miśáelem/ y Azáryaszem. 12 Doświadcz proszę sług twojich przez dźieśięć dni: á niech nam dádzą járzyn ktorebyśmy jedli/ y wody ktorąbyśmy pili. 13 Potym przypátrzysz śię twarzam nászym/ y twarzam *innych* młodźieńcow/ ktorzy jádáją pokarm z potraw Krolewskich: á jáko obaczysz/ *ták* uczynisz z sługámi twymi. 14 Y usłuchał ich w tym/ á doświadczył ich przez dźieśięć dni. 15 A po wyśćiu dźieśiąći dni/ okazáło śię że twarzy ich były pięknieysze/ y byli tłustszy ná ćiele niż wszyscy młodźieńcy/ ktorzy jadáli pokarm z potraw krolewskich. 16 Przetoż on sługá brał on obrok potraw ich/ y wino napoju ich/ á dawał im járzyny. 17 A onym czterem młodźieńcom dał Bog umiejętność y rozum we wszelákim piśmie y mądrośći: nád to Dánielowi dał wyrozumienie wszelákiego widzenia y snow.

18 AGdy wyszły dni/ po ktorych je Krol przyprowádźić rozkazał: przywiodł je Przełożony nád komorniki przed twarz Nábuchodonozorá. 19 Y mowił z nimi Krol: Ale nie byłználeźiony miedzy onymi wszystkimi/ jáko Dániel/ Anániasz/ Miśáel/ y Azáryasz: y stawáli przed

a 2Krol. 24. 1. 2Kron 36. 6.
b 2Kron 36. 7.
c 3 Moj. 11. 5 Mj. 14.

obliczem krolewſkim. A w káżdym ſłowie mądrośći y rozumu o ktore śie ich Krol pytał/ ználazł je dziesiąć kroć bieglejſze nád wſzyſtkie mędrce y práktykarze / ktorzy byli we wſzyſtkim kroleſtwie jego. 21 Y był tám Dániel d áż do roku pierwſzego Królá Cyruſá.

d Dani. 6. 28.

Rozdział II.

Sen ktorego medrcy Bábilonſcy nie mogli ná pámięć przywieść. 13. Dániel májąc go od Bogá objáwiony, przypomina Nábuchodonozorowi, y wykłada. 46. A zá to z towárzyſzámi ſwymi wywyżſzenia doſtępuje.

1 Roku wtorego krolowánia Nábuchodonozorá/ miał Nábuchodonozor ſen / y ztrwożył śię duch jego / y przerwał mu śię ſen jego. 2 Tedy Krol rozkazał zwołáć mędrcow/ y práktykarzow/ y czárnokśięznikow / y Cháldejczykow/ áby oznájmili Krolowi ſen jego: ktorzy przyſzli / y ſtáneli przed obliczem Krolewſkim. 3 Y rzekł Krol do nich: Miałem ſen / y ztrwożył śię duch moj z tąd/ że nie wiem co mi śię śniło. 4 Tedy odpowiedzieli Cháldejczycy Krolowi po Syryjſku: Krolu żyj ná wieki! Powiedz ſen ſługom twojim / á oznájmiemyć wykład jego. 5 Odpowiedział Krol y rzekł do Cháldejczykow: Tá rzecz już mi z pámięci wypádłá: Jeſli mi nie oznájmićie ſnu/ y wykłádu jego/ ná ſztuki rozśiekáni będźiećie / á domy wáſze a w gnojewiſko á obrocone będą. 6 Ale jeſli mi ſen y wykład jego oznájmićie / dáry y upominki / y uczćiwość wielką odnieśiećie odemnie: Przetoż ſen y wykład jego oznájmićie mi. 7 Odpowiedzieli powtore y rzekli: Krol niech powie ſen ſługom ſwojim/ á wykład jego oznájmiemy. 8 Odpowiedział Krol y rzekł: Záiſte wiem/ że umyślnie odwłaczaćie/ bacząc że mi ten ſen z pámięći wyſzedł. 9 Jeſliże mi ſnu nie oznájmićie/ pewny jeſt o was dekret / bośćie rzecz kłamliwą y przewrotną umyślili mowić przedemną / áżby czás przeminął: przetoż mi ſen powiedzćie / á dowiem śię będziećieli mogli wykład jego oznájmić. 10 Odpowiedzieli Cháldejczycy Krolowi/ y rzekli: Niemáſz człowieká ná ziemi ktoryby tę rzecz Krolowi oznájmić mogł. Do tego/ żaden Krol Kśiążę álbo Pan o táką śię rzecz nie pytał żadnego mędrcá / y práktykarzá / y Cháldejczyká. 11 Bo rzecz o ktorą śię Krol pyta/ trudna jeſt, á niemáſz nikogo coby ją mogł Krolowi oznájmić/ oprocz Bogow/ ktorzy nie mieſzkáją z ludźmi. 12 Z tey przyczyny záſrożył śię Krol/ y rozgniewał śię bárzo/ á rozkazał wytráćić wſzyſtkie mędrce Bábilońſkie.

a 1. wwy-chody.

13 A Gdy wyſzedł dekret / á mordowano mędrce: ſzukano y Dánielá y towárzyſzow jego / áby je zámordowano. 14 Tedy Dániel odpowiedział mądrze y roſtropnie Ariochowi Hetmánowi nád żołnierzámi krolewſkimi/ ktory wyſzedł áby zábijał mędrce Bábilońſkie. 15 A odpowiádájąc rzekł do Ariochá Hetmáná Krolewſkiego: Przecz ten dekret ták prętko wyſzedł od Królá: Y oznájmił tę rzecz Arioch Dánielowi; 16 z tąd Dániel wſzedł y prośił Królá/ áby mu dał czás / ná oznájmienie wykłádu Krolowi. 17 Odſzedſzy tedy Dániel do domu ſwego/ oznájmił tę rzecz Anániaſzowi/ Miſáelowi y Azáryaſzowi / towárzyſzom ſwojim. 18 Aby o miłośierdzie prośili Bogá Niebieſkiego dla tey tájemnice / żeby nie zginęli Dániel y towárzyſze jego / z pozoſtáłymi mędrcámi Bábilońſkimi. 19 Tedy objáwiona jeſt Dánielowi w widzeniu nocnym tá tájemnicá: Záczym Dániel błogosłáwił Bogu niebieſkiemu. 20 A mowiąc Dániel rzekł: Niech będzie Imię Boże błogosłáwione/ od wieku áż ná wieki: Abowiem mądrość y moc jego jeſt. 21 On ſam odmienia czáſy y chwile: zrzuca Krole/ y ſtánowi krole: dawa mądrość mądrym/ á umiejętnym rozum. 22 On odkrywa rzeczy głębokie y ſkryte: zna co jeſt w ćiemnośćiách/ á świátłość z nim mieſzka. 23 Ciebie ja o Boże Ojcow mojich wysławiam y chwalę / żeś mi dał mądrość y moc: owſzem żeś mi teraz oznájmił to/ o coſmy ćie pro-

śili; boś nam sen krolewski oznájmił.

24 Dla tego Dániel wszedł do Ariochá / ktorego był postánowił Krol / áby wytráćił mędrce Bábilońskie: á przyszedszy / ták rzekł do niego; Nie trać Mędrcow Bábilońskich / Wprowadź mię do Krolá / á ja ten wykład Krolowi oznájmię. 25 Tedy Arioch z kwápieniem wprowádźił Dánielá do Krolá / y ták mu rzekł; Ználazłem męża z więźniow synow Judskich / ktory ten wykład Krolowi oznájmi. 26 Odpowiedźiał Krol / y rzekł Dánielowi / ktoremu imię było Báltázár: Izali mnie ty możesz oznájmić sen ktorym widźiał / y wykład jego?

27 ODpowiedźiał Dániel Krolowi / y rzekł; Tájemnice o ktorey śię Krol pyta / mędrcy / práktykarze / czárnoksiężnicy y wieszczkowie Krolowi oznájmić nie mogą. 28 A wszákże jest Bog ná niebie / ktory objawia tájemnice: A on okazał Krolowi Nábuchodonozorowi / co ma być potomnych dni. Sen twoj / y widzenia b ktoreś widźiał ná łożu twojim / tesą; 29 Tobie o Krolu przychodźiło ná myśl ná łożu twojim coby miáło być ná potym: á ten / ktory odkrywa tájemnice / oznájmił ći to co ma być. 30 Mnie też nie prze mądrość ktoraby przy mnie byłá nád wszystkie ludźie / tájemnicá tá objáwiona jest: ále przez c modlitwę / áby ten wykład Krolowi oznájmiony był / á ızbyś śię myśli sercá twego dowiedźiał. 31 Tyś Krolu widźiał / á oto obraz jeden wielki (obraz to był wielki / á blásk jego znáczny) stał przećiwko tobie / ktory ná wejrzeniu był strászny. 32 Tego obrázu głowá byłá ze złotá szczerego: pierśi jego y rámioná jego / ze śrebrá: brzuch jego y biodrá jego / z miedźi. 33 Goleni jego / z żelázá: nogi jego częśćią z żelázá / á częśćią z gliny. 34 Pátrzałeś ná to / áż odćięty był kámień / ktory nie bywał w ręku / á uderzył ten obraz w nogi jego żelázne y gliniáne: y skruszył je. 35 Tedy śię skruszyło społem żelázo / gliná / miedź / śrebro y złoto: á było to wszystko jáko plewy ná bojewisku lećie / y rozniosł to wiátr; ták / że ich ná żadnym miejscu nie ználeziono: á kámień on / ktory uderzył on obraz / stał śię gorą wielką / y nápełnił wszystkę źiemię. 36 Tenći jest sen.

WYkład też jego powiemy przed Krolem; 37 Tyś Krolu krolem krolow: bo tobie BOG Niebieski krolestwo / moc / potęgę / y sławę dał. 38 Y wszystko gdźie jedno mieszkáją synowie ludzcy / zwierz polny / y ptástwo niebieskie / dał w ręce twoje / y postánowił ćię Pánem nád tym wszystkim: A tyś jest tą głową złotą. 39 Ale po tobie powstánie krolestwo insze / podlejsze niżeli twoje: A inne krolestwo trzećie miedźiáne / ktore pánowáć będźie po wszystkiey źiemi. 40 A krolestwo czwarte będźie mocne jáko żelázo: bo / jáko żelázo łamie y kruszy wszystko; jáko / żelázo mowie / kruszy wszystko / ták y ono połamie y pokruszy wszystko. 41 A iżeś widźiał nogi y pálce / częśćią z gliny gárncárskiey / á częśćią z żelázá / krolestwo rozdźielone znáczy: W ktorym będźie nieco mocy żelázney / ták jákoś widźiał żelázo zmieszáne z skorupą gliniáną. 42 Ale pálce nog częśćią z żelázá / á częśćią z gliny / znáczą krolestwo częśćią mocne / á częśćią do skruszenia snádne. 43 A iżeś widźiał żelázo zmieszáne z skorupą gliniáną / znáczy / że śię spokrewnią z sobą ludźie: á wszákże nie będźie śię trzymał jeden drugiego / ták jáko żelázo nie może śię zmieszáć z gliną. 44 Ale zá dni tych Krolow / wzbudźi BOG Niebieski krolestwo / ktore ná wieki zepsowáne d nie będźie. A krolestwo to / ná inszy narod nie spádnie / ále ono połamie / y koniec uczyni tym wszystkim krolestwom / á sámo stać będźie ná wieki. 45 Ták jákoś widźiał iż z gory odćięty był kámień / ktory nie bywał w ręku / á skruszył żelázo / miedź / glinę / śrebro y złoto: Przez to Bog wielki Krolowi oznájmił / co ma być nápotym: y prawdźiwy jest ten sen / y wierny wykład jego.

46 TEdy Krol Nábuchodonozor padł ná oblicze swoje / y ukłonił śie Dánielowi / á rozkazał áby mu o-

b K. VVidzenie głowy twojey

c K. Słowo

d Dani. 4.3.34. 6.26. 7.14. 27. Mich. 4. 7. Luk. 1. 33.

ſtáre ykłádzenia oſtárowáli. 47 Tedy odpowiádájąc Krol Dánielowi/ rzekł: Záprawdę Bog wáſz / jeſt Bogiem bogow/ á PAnem Krolow/ ktory odkrywa tájemnice: ponieważeś mogł objáwić tę tájemnicę. 48 Zátym Krol zacnie wywyżſzył Dánielá/ y dárow wielkich y wiele dał mu: y uczynił go Pánem nád wſzyſtką krájiną Bábilońſką / y Kśiążęćiem nád przełożonymi / y nád wſzyſtkimi mędrcámi Bábilońſkimi. 49 Ale Dániel prośił Krolá/ áby przełożył nád ſpráwámi krájiny Bábilońſkiey/ Sádráchá/ Meſáchá/ y Abednegá: A Dániel bywał w brámie Krolewſkiey.

ROZDZIAŁ III.

Dla báłwaná złotego, Sádrách, Meſách y Abednego. 8. Do Krolá udány. 19. Do piecá wrzucony. 23. Przy żywoćie zachowány. 24. Krol nád tym przeſtráſzony. 28. Bogu dał chwałę, y inne do tego prowádźił.

1 NAbuchodonozor Krol uczynił obraz złoty: ktorego wyſokość byłá ná ſześćdźieśiąt łokiet/ á ſzerokość jego ná ſześći łokiet: y poſtáwił go ná polu Durá / w krájinie Bábilońſkiey. 2 Tedy Krol Nábuchodonozor poſłał / áby zebrano Kśiążętá/ Stároſty y Hetmány/ Stárſze / Poborce/ w práwách biegłe/ Urzędniki/ y wſzyſtkie Przełożone nád krájinámi: áby przyſzli ná poświącánie obrázu / ktory był wyſtáwił Krol Nábuchodonozor. 3 Tedy śię zgromádźiły Kśiążętá/ Stároſtowie y Hetmáni/ Stárſzy/ Poborcy/ w práwách biegli/ Urzędnicy/ y wſzyſcy Przełożeni nád krájinámi ku poświącániu obrázu/ ktory był wyſtáwił Nábuchodonozor Krol: y ſtáneli przed obrázem ktory był wyſtáwił Nábuchodonozor. 4 A woźny wołał wielkim głoſem: Wam śię opowiáda / ludźiom/ narodom/ y językom: 5 Skoro uſłyſzyćie głos trąby / piſzczáłki / lutni/ ſkrzypic/ hárfy/ ſymfonáłá/ y wſzelákiego inſtrumentu muzyki: Upádnićie/ á kłániajćie śię obrázowi złotemu/ ktory wyſtáwił Krol Nábuchodonozor. 6 A ktoby nie upadł y nie pokłonił śię / tejże godźiny wrzucony będźie w pośrzod piecá ogniem pałájącego. 7 Záraz tedy ſkoro uſłyſzeli wſzyſcy ludźie głos trąby/ piſzczáłki / lutni / ſkrzypic/ hárfy / y wſzelákiego inſtrumentu muzyki: Upádli wſzyſcy ludźie/ narodowie y językí / kłániájąc śię obrázowi złotemu / ktory wyſtáwił Krol Nábuchodonozor.

8 PRzetoż tegoż czáſu przyſtąpiwſzy mężowie Cháldejſcy/ ſkárgę uczynili przećiwko Zydom. 9 A mowiąc rzekli do Krolá Nábuchodonozorá: Krolu/ żyj ná wieki! 10 Ty Krolu uczyniłeś dekret / żeby kożdy człowiek ktoryby uſłyſzał głos trąby/ piſzczałki/ lutni/ ſkrzypic/ hárfy/ y ſymfonáłu/ y wſzelákiego inſtrumentu muzyki/ upadł/ y pokłonił śię obrázowi złotemu: 11 A ktobykolwiek nie upadł / y nie pokłonił śię/ áby był wrzucony w pośrzodek piecá ogniem pałájącego. 12 Wſzákże śię ználezli niektorzy Zydowie / ktoreś przełożył nád ſpráwámi krájiny Bábilońſkiey/ Sádrách/ Meſách/ y Abednego: Ci mężowie lekce poważyli/ o Krolu! dekret twoj: bogow twojich nie chwalą / y obrázowi śię złotemu / ktoryś wyſtáwił/ nie kłániáją. 13 Tedy Nábuchodonozor w popędliwośći y w gniewie rozkazał przyprowádźić Sádráchá / Meſáchá y Abednegá: ktore wnet przywiedźiono przed Krolá. 14 I mowił Nábuchodonozor / á rzekł im: Umyślnieſz wy Sádráchu/ Meſáchu/ y Abednegu / bogow mojich nie czćićie / y obrázowi śię złotemu/ ktorym wyſtáwił/ nie kłaniaćie? 15 Teraz tedy wy bądźćie gotowi/ ábyśćie záraz ſkoro uſłyſzyćie głos trąby / piſzczałki / lutni/ ſkrzypic/ hárfy y ſymfonału / y wſzelákiego inſtrumentu muzyki / upádli y pokłonili śię temu obrázowi ktorym uczynił: á oto jeſli śię nie pokłonićie/ tejże godźiny będźiećie wrzuceni w pośrzod piecá ogniem pałájącego. A ktoryż jeſt ten Bog/ coby was wyrwał z ręki mojey?

16 ODpowiedźieli/ Sádrách/ Meſách y Abednego / y rzekli do Krolá: O Nábuchodonozorze! my

śię nie frásujemy oto cobyśmy mieli odpowiedźieć: Bo oto / lubo 17 Bog nász ktorego my chwálimy (ktory mocen jest wyrwáć nas z piecá ogniem pałájącego / y z ręki twojey / o Krolu!) wyrwie nas; 18 Lubo nie *wyrwie*: Niechći będźie wiádomo o Krolu! że bogow twojich chwalić/y obrázowi złotemu/ktoryś wystáwił/kłaniáć śię nie będźiemy. 19 Tedy Nábuchodonozor pełen będąc popędliwośći / ták / że śię kształt twarzy jego odmienił przećiw Sádráchowi / Mesáchowi / y Abednegowi: odpowiádájąc rozkazał piec rozpalić śiedm kroć bárźiey niżeli był zwyczaj rozpaláć go. 20 A mężom co mocniejszym / ktorzy *byli* w wojsku jego/ rozkazał / áby związąwszy Sádráchá/ Mesáchá y Abednegá/ wrzućili do piecá ogniem pałájącego. 21 Tedy one męże związano w płaszczách jich/w ubrániách jich/y w czapkách jich / y w szátách jich / á wrzucono je w pośrzodek piecá ogniem pałájącego. 22 A iż rozkazánie krolewskie przynagláło/á piec bárzo był rozpalony / dla tego one męże/ ktorzy wrzućili Sádráchá/ Mesáchá / y Abednegá / záduśił płomień ogniowy. 23 Ale ći trzej mężowie/Sádrách/ Mesách / y Abednego/ wpádli w pośrzod piecá ogniem pałájącego związáni.

24 Tedy Krol Nábuchodonozor zdumiał śię/y powstał prętko/ á mowiąc / rzekł Hetmánom swojim: Izaliśmy nie trzech mężow związánych wrzućili w pośrzod ogniá? Ktorzy odpowiádájąc rzekli Krolowi; Prawdá Krolu. 25 A on odpowiádájąc/ rzekł; Oto ja widzę czterech mężow rozwiązánych przechodzących śię w pośrzodku ogniá/ á nie máß *żadnego* náruszenia przy nich / á osobá czwartego podobna jest Synowi Bożemu. 26 Tedy przystąpiwszy Nábuchodonozor do czeluśći piecá ogniem pałájącego rzekł/mowiąc: Sádráchu/ Mesáchu y Abednegu/sludzy Bogá Náwyższego / wynidźćie/ á przydźćie sám: Y wyszli/Sádrách/Mesách/ y Abednego z pośrzodku ogniá. 27 A zgromádźiwszy śię Kśiążętá/ Stárostowie / Urzędnicy y Hetmáni Krolewscy / oglądáli one męże/ że nie pánował ogień nád ćiáły ich: y włos głowy ich nie opalił śię / y płaszcze ich nie náruszyły śię/ áni zápách ogniá nie przeszedł przez nie. 28 Tedy rzekł Nábuchodonozor/ mowiąc; Błogosłáwiony Bog ich: *to jest*, Sádráchá/ Mesáchá/ y Abednegá/ ktory posłał Anjołá swego/ á wyrwał sługi swoje ktorzy ufáli w nim: ktorzy słowá krolewskiego nie usłuchali/ ále ćiáłá swe wydáli / áby nie służyli/á nie kłániáli śię żadnemu bogu/oprocz Bogá swego. 29 Przetoż ja dawam táki Dekret: Aby káżdy ze wszelkiego ludu / narodu / y języká/ktoby kolwiek bluźnierstwo wyrzekł przećiwko Bogu Sádráchowemu/Mesáchowemu/y Abednegowemu / był ná sztuki rozśiekány/ á dom jeo w gnojewisko obrocony: Gdyż niemász Bogá innego / ktoryby mogł wyrwáć / jáko ten. 30 Tedy Krol zacnie wywyższył Sádráchá / Mesáchá y Abednegá w krájinie Bábilońskiey.

ROZDZIAL IV.

Nábuchodonozor sprawy Páńskie opowiáda. 4. Ma sen. 17. wykład jego. 25. Wyrzucenie tegoż Królá z krolestwá. 31. Przywrocenie onegoż do sławy. 34. Zá co chwali Bogá.

1 Nábuchodonozor Krol/wszystkim ludźiom/ narodom/ y językom/ ktorzy mieszkáją po wszystkiey źiemi: Pokoj śię wam niech rozmnoży. 2 Znáki y dźiwy ktore uczynił ze mną Bog Nawyższy / zdáło mi śię zá rzecz przystojną opowiedźieć. 3 O jákoż są wielkie znáki jego! á dźiwy jego jáko mocne! Krolestwo jego/Krolestwo a wieczne! y władza jego od narodu do narodu! 4 Ja Nábuchodonozor żyjąc w pokoju w domu mojim/y kwitnąc ná páłacu mojim / 5 Miałem sen / ktory mię przestrászył: y myśli *ktore m miał* ná łożu mojim / á widzenia ktorem widźiał zátrwożyły mię. 6 A przetoż wydány jest odemnie dekret / áby przywiedźiono przed mię wszystkie mędrce Bábilońskie / ktorzyby mi wykład snu tego oznájmili. 7 Tedy

a *Dani.* 2. 44. *y* 7. 14. 27.

przyszli medrcy y práktykarze Chál-
dejscy/ y wieszczkowie: y powiedziá-
łem im sen/ á wszákże wykłádu jego
nie mogli mi oznájmić. 8 Aż ná ostá-
tek przyszedł przed mię Dániel/
ktorego imię Báltázár/ według
imienia bogá mego/ á w ktorym
jest Duch Bogow świętych/ á sen
powiedziałem przed nim. 9 Mowiąc:
Báltázárze/ przedniejszy b z medr-
cow: Ja wiem iż Duch Bogow
świętych jest w tobie/ á żadna tá-
jemnicá nie jest ći trudna: Widze-
nia snu mego ktorym miał posłuchaj,
á wykład jego powiedz mi.

b Dani. 2. 48.

10 TE są widzenia ktorem widział
ná łożu mojim: Widziałem/ á
oto drzewo w pośrzodku ziemie/
ktorego wysokość zbytnia byłá.
11 Wielkie było ono drzewo y mocne/
á wysokość jego dosięgáłá Niebá/
á okazáłe było áż do gránic wszy-
stkiey ziemie. 12 Gáłęzie jego piękne/
á owoc jego obfity/ y pokarm dla
wszystkich był ná nim: pod sobą dá-
wáło ćień zwierzowi polnemu/ á ná
gáłęziách jego mieszkáło ptástwo
niebieskie: á z niego miáło poży-
wienie wszelkie ćiáło. 13 Widziałem
nad to w widzeniách mojich ná łożu
mojim/ á oto stroż/ y Swięty z Nie-
bá zstąpiwszy/ 14 Wołał ze wszyst-
kiey mocy/ y ták rzekł; Podrąbćie
to drzewo/ y obetnićie gáłęzie jego/
á otłuczćie liśćie jego/ y rozrzuććie
owoc jego. niech sie rozbieżą zwierz
ktory jest pod nim/ y ptástwo z gáłę-
zi jego. 15 Wszákże pień korzenia je-
go w ziemi zostáwćie: á niech bę-
dźie zwiazány łáncuchem żeláznym
y miedziánym/ ná trawie polney/
áby rosą niebieską był zkrapiány/ á
z zwierzętámi c niech sie pásie w
trawie ziemskiey. 16 Serce jego od
człowieczego niech sie odmieni/ á
serce zwierzęce niech mu dáne bę-
dźie: á śiedm d lat niech pominą
nád nim. 17 Tá rzecz według wyroku
strożow/ á to żądánie według mowy
świętych stánie sie: áż do tego przy-
dźie/ że poznáją ludźie/ iż Náwyż-
szy pánuje nád krolestwem ludz-
kim/ á dawa je komu chce/ á napo-
dleyszego e z ludźi stánowi nád nim.
18 Ten sen widziałem ja Krol Nábu-

c H. Będźie część jego.
d K. Czásow.
e Psalm 113.7.8 Luk. 1. 57.

chodonozor: A ty Báltázárze po-
wiedz wykład jego: Gdyż wszyscy
medrcy krolestwá mego/ nie mogli
mi tego wykłádu oznájmić: ále ty
możesz/ bo Duch Bogow świętych
jest w tobie.

19 TEdy Dániel/ ktorego imię Bál-
tázár/ zdumiewał śię przez je-
dnę godźinę/ á myśli jego trwożyły
go. A odpowiádájąc Krol/ rzekł:
Báltázárze/ Sen y wykład jego
niech ćię nie trwoży. Odpowiedział
Báltázár/ y rzekł: Pánie moj/ ten
sen niech przydźie ná te ktorzy ćię
nienawidzą/ á wykład jego/ ná nie-
20 przyjaćioły twoje! Drzewo ktoreś
widział rosłe y mocne/ ktorego wy-
sokość dośięgáłá Niebá/ á ktore o-
21 kazáłe było wszystkiey ziemi: Kto-
rego gáłąź piękna/ á owoc jego obfi-
ty/ á pokarm dla wszystkich ná nim/
pod ktorym mieszkał zwierz polny/
á ná gáłęźiách jego przebywáło
22 ptástwo niebieskie. Tyś jest tym/
o Krolu! ktoryś śię rozwielmożył
y zmocnił: á wielkość twoja uro-
słá/ y podniosłá śię áż do niebá/ á
władza twojá áż do kończyn ziemie.
23 A iż Krol widział stroża y Swię-
tego zstępującego z niebá/ á mowią-
cego; Podrąbćie to drzewo/ á ze-
psujćie je/ wszákże pień y z korzeniem
jego w ziemi zostawćie y niech bę-
dźie zwiazány żeláznym y miedziá-
nym łáncuchem ná trawie polney:
áby rosą niebieską był zkrapiány/ á
z zwierzętámi polnymi niech śię
pásie/ ážby śię wypełniło śiedm
24 lat nád nim. Tenći jest wykład o
Krolu! y ten dekret Nawyższego/
ktory wyszedł ná Krolá Páná mego.
25 Bo ćię wyrzucą f od ludźi/ á z zwie-
rzem polnym będźie mieszkánie
twoje/ á trawą jáko woł páść śię
będźiesz/ á rosą niebieską zkrapiány
będźiesz/ áż śię wypełnią śiedm lat
nád tobą: dokądbyś nie poznał/ że
Nawyższy pánuje nád krolestwem
ludzkim/ á/ że je dawa komu chce.
26 A iż rozkazano zostáwić pień/ y z
korzeniem onego drzewá/ znáczy że
krolestwo twoje tobie zostánie/ gdy
poznasz że Niebiosá g pánują:
27 Przetoż o Krolu! rádá mojá niech-
ći śię podoba/ á grzechy twoje prze-

f Dani. 5. 21.
g T. Bog ná niebie

rwi ſprawiedliwośćią / á niepráwośći twoje/ miłośierdźiem nád utrapionym : owa snadź ſtánie śię przedłużenie pokoju twego.

28 WSzyſtko *to* przyſzło ná Królá Nábuchodonozorá. 29 *Bo* po wyśćiu dwunaśći mieśiącow/ przechodząc śię w Bábilonie ná pálacu Krolewſkim; 30 Mowił Krol/ y rzekł: Izali nie to jeſt on Bábilon wielki/ ktorym ja w śile mocy mojey zbudował/ áby był Stolicą kroleſtwá/ y ku ozdobie ſławy mojey? 31 *A gdy* jeſzcze tá mowá byłá w uśćiech krolewſkich / *oto* głos z niebá przyſzedł/ *mowiąc*; Tobie śię mowi Krolu Nábuchodonozorze / że kroleſtwo *twoje* odeſzło od ćiebie/ 32 Y od ludźi wyrzucą ćię/ á z zwierzem polnym *będźie* mieſzkánie twoje : trawę jáko woł paść śię będźieſz/ ázby śię wypełniło śiedm lat nád tobą/ do kądbyś nie poznał / że Nawyżſzy pánuje nád kroleſtwem ludzkim/ á/ że je dawa komu chce. 33 Tejże godźiny wypełniło śię ono słowo h nád Nábuchodonozorem : bo go wyrzucono od ludźi / á trawę jadał jáko woł/ á rosá niebieſka ćiáło jego zkrapiáne było/ áż ná nim włosy urosły jáko *pierze* orle/ á páznogćie jego jáko *pázury* ptakow.

34 A Po skończeniu onych dni/ podniozłem ja Nábuchodonozor w Niebo oczy moje/ á rozum moj do mnie śię zás wroćił : y błogosłáwiłem Nawyżſzego; á Żywiącego ná wieki chwaliłem y wyſławiałem: bo władza jego/ władza wieczna/ á kroleſtwo jego od narodu do narodu. 35 A wſzyscy obywátele ziemie jáko zá nic poczytáni ſą. Według woli ſwojey poſtępuje z wojſkiem niebieſkim y z obywátelámi ziemie: á niemáſz ktoby wſtręt uczynił ręce jego / y rzekł mu: Coż to i czyniſz? 36 Tegoż czáſu rozum moj wroćił śię do mnie: á do ſławy kroleſtwá mego ozdobá mojá / y doſtojność mojá wroćiłá śię do mnie: nád to Hetmáni moji/ y Kśiążętá moje ſzukáli mię/ á ná kroleſtwie mojim zmocniłem śię/ y wielmożność większa mi jeſt przydána. 37 *A ták* teraz ja Nábuchodonozor/ chwalę y wywyżſzam y wyſławiam Królá Niebieſkiego: k ktorego wſzyſtkie ſpráwy ſą prawdą/ á śćieżki jego ſądem : á ktory chodzące w hárdośći poniżyć może.

ROZDZIAŁ V.

Bálſázár z gośćmi ſwojimi z naczynia Domu Bożego pije. 5. Z kąd pomſtá Boża nád nim ośiądźona ręki piſániem, á wykłádem Dánielowym potwirdzona.

1 BAlſázár Krol uczynił ucztę wielką ná tyśiąc Kśiążąt ſwojich : y przed *onym* tyśiącem pił wino. 2 A gdy pił wino Bálſázár / rozkazał przynieść naczynie złote y śrebrne / ktore był a zábrał Nábuchodonozor/ Oćiec jego/ z Kośćiołá Jeruzálemſkiego/ áby pili z niego Krol y Kśiążętá jego/ żony jego/ y założnice jego. 3 Tedy przynieśiono naczynia złote/ ktore były zábráli z Kośćiołá domu Bożego / ktory był w Jeruzálem : y pili z nich / Krol y Kśiążętá jego/ żony jego/ y założnice jego. 4 A pijąc wino/ chwalili bogi złote y śrebrne/ miedźiáne/ żelázne/ drewniáne/ y kámienne.

5 TEjże godźiny/ wyſzły pálce ręki człowieczey / ktore piſáły przećiwko świecznikowi ná śćienie pálacu Krolewſkiego : á Krol widźiał część ręki ktora piſáłá. 6 Tedy śię jáſność Krolewſka zmieniłá / á myśli jego zátrwożyły nim : y zwiąſki biodr jego rozwiązáły śię/ á kolána jego jedno o drugie śię tłukły. 7 Y záwołał Krol ze wſzyſtkiey śiły/ áby przywiedźiono Práktykarze Chálde jczyki y wieſzczki. A mowiąc Krol rzekł do mędrcow Bábilońſkich; Ktokolwiek to piſmo przeczyta / á wykład jego mnie oznájmi/ odlecziony będźie w ſzárłat/ á łáncuch złoty dádzą ná ſzyję jego / y trzećim w kroleſtwie po mnie będźie. 8 Tedy weſzli wſzyscy mędrcy Krolewſcy : ále nie mogli áni piſmá przeczytáć/ áni wykłádu jego Krolowi oznájmić. 9 Z kąd Krol Bálſázár był bárzo zátrwożony/ á jáſność jego zmieniłá śię ná nim / y Kśiążętá jego potrwożyły śię.

10 TEdy Krolowa weſzłá do domu uczty dla tego / co śię przydáło

h Dan. 5. 21.

i Job. 9. 12.

k Psalm 111. 7.

a 2Krol. 25. 15. 2Kron 36. 7.

Krolowi y Kśiążętom jego/ á przemowiwszy Krolowa/ rzekłá: Krolu żyj ná wieki! Niech ćię nie trwożą myśli twoje/ á jásnośc twojá niech śię nie mieni. 11 Jest mąż w krolestwie twojim/ w ktorym jest Duch b Bogow świętych / w ktorym śię ználázło zá dni Ojcá twego oświecenie/y rozum/y mądrość/jáko mądrość Bogow / ktorego Krol Nábuchodonozor Oćiec twoj przednieyszym miedzy medrcámi / y práktykarzámi Chałdeiczykámi/ y wieszczkámi/postánowił: Oćiec twoj mowię o Krolu! 12 Dla tego iż duch obfity/ y umiejętność / y zrozumienie/ wykładánie snow/ y objáwienie gadek/ y rozwiązánie rzeczy trudnych/ ználázły śię przy c Dánielu/ ktoremu Krol dał imię d Báltázár: teraz tedy niech przyzowią Dánielá / á oznájmić ten wykład. 13 Tedy przywiedźiony jest Dániel do Krolá á Krol mowiąc rzekł Dánielowi; Tyżeś jest on Dániel / ktoryś jest z Synow więźniow Judskich/ktorego przywiodł Krol Oćiec moj z źiemie Judskiey? 14 Słyszałem zájiste o tobie/ iż Duch Bogow jest w tobie. á oświecenie y rozum/ y mądrośc obfita ználázłá śię w tobie. 15 A teraz przywiedźiono przed mię medrce / y práktykarze / áby mi to pismo przeczytáli / y wykład jego oznájmili: wszákże nie mogli wykłádu tey rzeczy oznájmić. 16 A jam słyszał o tobie/ że możesz to co jest nie pojętego wykłádáć/á co jest trudnego rozwiązowáć: Przetoż teraz możeszli to pismo przeczytáć/ á wykład jego mnie oznájmić/ w szárłat obleczony będźiesz/ y łáncuch złoty ná szyję twoię włożony będźie, á trzećim w krolestwie po mnie będźiesz.

17 Tedy odpowiedźiał Dániel przed Krolem/ y rzekł; Upominki twoje niech tobie zostáną / á dáry twoje daj innemu: Wszákże pismo przeczytam Krolowi/ y wykład mu oznájmię. 18 Ty Krolu słuchaj. Bog Nawyższy / Krolestwo y wielmożność/ y sławę/ y zacność dał Nábuchodonozorowi Ojcu e twemu. 19 A dla wielmożnośći ktorą mu był dał/ wszyscy ludźie/ narodowie y języki/ drżeli y báli śię przed obliczem jego. Bo kogo chćiał/ zábijał; á kogo chćiał/żywił: á kogo chćiał/ wywyższał; á kogo chćiał/poniżał. 20 Ale gdy śię wyniosło serce jego/ á duch jego zmocnił śię w f pysze/ złożony jest z stolice krolestwá swego/ á sławá odjęta byłá od niego. 21 Y był wyrzucony g od synow ludzkich/á serce jego zwierzęcemu podobne było/ y z dzikimi osłámi było mieszkánie jego: trawą śię paśł jáko woł/ y rosą niebieską ćiáło jego zkrapiáne było: do tąd nie poznał że Bog Nawyższy ma władzą nád krolestwem ludzkim/ á tego kogo chce stánowi nád nim.

22 Ty też Bálsázárze Synu jego/ nie upokorzyłeś sercá swego/ choćiaś to wszystko wiedźiał. 23 Owszem przećiwko PAnu Niebá podniosłeś śię/ y naczynie domu jego przyniesiono przed ćię. á ty y Kśiążętá twoje/ żony twoje y założnice twoje/piliśćie wino z niego nad to bogi śrebrne y złote/ miedźiáne żelázne/ drewniáne / y kámienne/ ktory nie widzą/ áni słyszą y nic nie wiedzą chwaliłeś: á Bogá/ w ktorego ręku jest tchnienie twoje/ y u ktorego są wszystkie drogi twoje/ nie uczćiłeś. 24 Przetoż teraz od niego postána jest tá częśc ręki/ y pismo to wyrázone jest. 25 A toć jest pismo ktore wyrázone jest: Mené, Mené: thekél, upharsin h. 26 A tenći jest wykład tych słow: Mené, zliczył Bog krolestwo twoje/ y do końcá je 27 przywiodł. Thekél: Zważonyś ná 28 wadze/ áználeźiony ś jest. Perés: Rozdźielone jest krolestwo twoje/ á dáne jest Medom y Persom.

29 Tedy rozkazał Bálsázár: Y obleczono Dánielá w szárłat/á łáncuch złoty włożono ná szyję jego/y obwołano o nim / że ma bydź trzećim Pánem w Krolestwie. 30 Teyże nocy zábity jest Bálsázár Krol Chałdejski.

31 A Dáryusz Medczyk / ujął krolestwo / májąc lat około sześćdźieśiąt y dwu.

b Dani. 2. 48.
c Dani. 2. 31.
d Dani. 1. 7.
e Dani. 2. 37. 4. 22.
f Dani. 4. 27.
g Dani. 4. 32.
h T. Zliczyłem, zliczył, zważył, y rozdźielił.

ROZDZIAL VI.

Przełożeństwo Dánielá z niektorymi

Kśiążęty Dáryuszowymi. 4. Vsiłowánia ich przećiwko Dánielowi. 12. Vdánie go do Krolá. 16. Miedzy Lwy wrzucenie y wybáwienie. 24. Vrzędnikow od lwow rozstargánie. 25. Dekret Dáryuszow o oddawániu czći Bogu prawdźiwemu.

1 Y Podobáło śię Dáryuszowi/áby postánowił nád krolestwem sto y dwádźieśćiá Stárostow/ktorzyby byli we wszystkim krolestwie. 2 A nád nimi troje Kśiążąt / z ktorych był Dániel przedniejszym : ktorymby oni stárostowie liczbę czynili / áby Krol szkody nie miał. 3 A sam Dániel przewyższał one Kśiążętá y Stárszę : przeto / że duch známienitszy był w nim/ z kąd go Krol myślił postánowić nád wszystkim krolestwem.

4 TEdy Kśiążętá y Stárostowie/ szukáli áby ználeźli przyczynę przećiwko Dánielowi z strony krolestwá / wszákże żadney przyczyny áni wády ználeść nie mogli : poniewaź on był wiernym/ áni żadna winá/áni wádá/nie znájdowáłá śię w nim. 5 Przetoż rzekli oni mężowie : Nie znajdźiemy przećiwko temu Dánielowi żadney przyczyny/ chybá żebyśmy co ználeźli przećiwko niemu w Zakonie Bogá jego. 6 Tedy one Kśiążętá y Stárostowie zgromádźili śię do Krolá/ y ták mu rzekli : Dáryuszu Krolu/żyj ná wieki! 7 Vrádźiły wszystkie Kśiążętá krolestwá/Przełożeni y Stárostowie/ Vrzędnicy y Hetmáni / áby postánowiony był dekret Krolewski / y ztwirdzony wyrok / áby káżdy/ ktoryby do trzydźiestu dni o cokolwiek prośił ktorego Bogá álbo człowieká / oprocz ćiebie Krolu/był wrzucony do dołu lwiego. 8 A ták teraz o Krolu potwirdź tego wyroku/á podaj go ná piśmie : żeby śię nie odmieniał według práwá a Medskiego y Perskiego / ktore śię nie odmienia. 9 Z kąd Krol Dáryusz podał ná piśmie ten wyrok.

10 CZego gdy śię Dániel dowiedźiał że był podány ná piśmie/ wszedł do domu swego/ gdźie otworzone były okná w pokoju jego/przećiw b Jeruzalem : á trzy kroć c przez dźień klękał ná koláná swoje/ y modlił śię/ á chwałę dawał Bogu swemu/jáko to był zwykł przed tym czynić. 11 Tedy oni mężowie zgromádźiwszy śię / á ználazszy Dánielá modlącego śię / y prozby wylewájącego do Bogá swego : 12 Przystąpili y mowili Krolowi o wyrok krolewski : Izaliś wyroku nie wydał/ áby káżdy człowiek ktoryby do trzydźiestu dni o cokolwiek prośił ktorego Bogá álbo człowieká oprocz ćiebie Krolu był wrzucony do dołu lwiego? Odpowiedźiał Krol y rzekł: Prawdźiwa to mowá / według práwá Medskiego y Perskiego/ ktore śię nie odmienia. 13 Tedy odpowiádájąc / rzekli do Krolá : Ten Dániel ktory jest z więźniow synow Judskich/ nie ma względu ná ćię o Krolu/áni ná twoj wyrok ktoryś wydał : bo trzy kroć przez dźień odpráwuje modlitwy swoje.

14 TE słowá gdy Krol usłyszał/bárzo śię zásmućił nád tym ; y skłonił Krol do Dánielá serce swoje áby go wyswobodźił : áż do Zachodu słońcá stárał śię / áby go wyrwał. 15 Ale mężowie oni zgromádźili śię do Krolá/ y rzekli Krolowi : Wiedz Krolu / iż to jest práwo u Medow y u Persow/áby żaden wyrok y dekret/ ktoryby Krol postánowił / nie był odmieniony. 16 Tedy Krol rozkazał/ áby przywiedźiono Dánielá / y wrzucono go do dołu lwiego : á Krol mowiąc / rzekł do Dánielá ; Bog twoj ktoremu ty ustáwicznie służysz/ten ćię wybáwi. 17 Tedy przynieśiono kámień jeden/ y położono go ná dźiurze onego dołu/ y zápieczętował go Krol sygnetem swojim / y sygnetámi Kśiążąt swojich/ áby nie był odmieniony dekret *wydány* przećiwko Dánielowi. 18 Potym odszedł Krol ná páłac swoj/ y przenocował nic nie jadszy : Y nic nie przypuśćił przed śię coby go uweselić mogło/ták/że y sen jego odstąpił od niego.

19 TEdy Krol wstawszy bárzo ráno ná świtániu/ z kwápieniem poszedł do dołu lwiego. 20 A gdy śię przybliżył do dołu/záwołał ná Dánielá głosem żáłosnym : A mowiąc Krol

a Ester. 1. 19. y 8. 8.
b 1 Krol. 8. 48.
c Psalm 55. 18.

rzekł do Dánielá; Dánielu sługo Bogá żywego/ Bog twoj ktoremu ty ustáwicznie służysz/ mogłże ćie wybáwić ode lwow? 21 Tedy Dániel do Krolá rzekł: Krolu żyj ná wieki! 22 Bog moj posłał Anjołá swego/ ktory zámknął pászczęke lwom/ áby mi nie zászkodźili: dla tego/ że śie przed nim ználázłá niewinność we mnie: owszem áni przed tobą Krolu nicem złego nie uczynił. 23 Tedy śie Krol wielce ućieszył z tego/ y rozkazał Dánielá wyćiągnąć z dołu: y wyćiągniono Dánielá z dołu/ á żadnego obrázenia nie ználeziono ná nim: bo wierzył w Bogá swego. 24 Y rozkazał Krol áby przywiedźiono one męże/ ktorzy byli oskárżyli Dánielá/ y wrzucono je do dołu lwiego/ one sáme/ y syny ich/ y żony ich: á pierwey niż dopádli do dná onego dołu/ pochwyćili je lwi/ y wszystkie kośći ich pokruszyli.

25 Tedy Krol Dáryusz nápisał do wszystkich ludźi/ narodow/ y języków/ ktorzy mieszkáli po wszystkiey źiemi; Pokoj śie wam niech rozmnoży. 26 Wydány jest ode mnie ten wyrok/ áby po wszystkim páństwie krolestwá mego/ *wszyscy* drżeli á báli śie oblicza Bogá Dánielowego. Bo on jest BOG żywiący y trwájący ná wieki: á krolestwo jego áni władza jego nie będźie skáżona áż do końcá. 27 On wyrywa y wybawia/ á czyni znáki y cudá ná Niebie y ná źiemi: ktory wyrwał Dánielá z mocy lwow. 28 A Dánielowi śie szczęśliwie d powodźiło w krolestwie Dáryuszá; y w krolestwie Cyrusá Persy.

d Dani. 1. 21.

ROZDZIAŁ VII.

Objáwienie Dánielowi we śnie o czterech Monárchiách pod tytułem czterech bestyj. 13. Także o krolestwie wiecznym Syná Bożego.

1 Roku pierwszego Bálsázárá Krolá Bábilońskiego/ miał Dániel sen y widzenia swoje ná łożu swym. Tedy spisał *on* sen/ y summę rzeczy powiedźiał. 2 A mowiąc Dániel/ rzekł: Widźiałem w widzeniu mojim w nocy/ á oto cztery wiátry niebieskie potykáły śie ná morzu wielkim. 3 A cztery bestie wielkie wystepowáły z morzá/ rożne jedná od drugiey.

4 Pierwsza podobna lwowi mając skrzydłá Orle: y przypátrowałem śie/ áż wyrwáne były skrzydłá jey/ ktorymi śie podnośiłá od źiemie/ ták/ że ná nogách jáko człowiek stánęłá/ á serce człowiecze jey dáne jest.

5 Potym oto bestia druga podobna niedźwiedźiowi: y stánęłá przy jedney stronie/ á trzy żebrá *były* w pászczęce jey miedzy zębámi jey/ y ták mowiono do niey: Wstań nájedz śie dostátkiem mięsá.

6 Potymem widźiał/ á oto inna *bestia* podobna lámpartowi/ ktora miáłá cztery skrzydłá ptásze ná grzbiećie swym: cztery też głowy miáłá tá bestia/ y dano jey władzę *wielką*.

7 Potymem widźiał w widzeniách nocnych/ á oto bestia czwarta/ strászna y sroga/ y bárzo mocna/ mająca zęby żelázne wielkie/ *ktora* pożerálá/ y kruszyłá/ á ostátek nogámi swymi deptáłá: á tá *byłá* rożna od wszystkich bestyj/ ktore były przed nią/ y miáłá dźieśięć rogow.

8 Pilniem śie przypátrował rogom: á oto rog poślední máły wyrastał miedzy nimi/ y trzy z tych rogow pierwszych wyłamáne są przed nim: á oto w onym rogu *były* oczy podobne oczom człowieczym y ustá mowiące rzeczy wielkie.

9 Y przypátrowałem śie/ áż one stolice postáwione a były/ á Stárodawny uśiadł: ktorego szátá *byłá* jáko śnieg biała/ á włosy głowy jego jáko wełná czysta: stolicá jego *jáko* płomienie ogniste/ *a* kołá jey *jáko* ogień gorający. 10 Rzeká ognista płynąc wychodźiłá od oblicza jego. Tyśiąc tyśięcy b służyło mu/ á dźieśięć kroć tyśiąc tyśięcy stáło przed nim: sąd zásiadł/ á Kśięgi c otworzone były. 11 Tedym śie przypátrował/ skoro śie głos począł tych słow wielkich/ ktore on rog mowił: przypátrowałem śie áż byłá tá bestia zábita/ y zginęło ćiáło jey/ á podáne było ná spalenie o-

a K. Porzucone l. Zmiecione.

b Objaw. 5. 11.

c Objaw. 20. 12.

gniem. Tákże y pozostáłym bestiam odjętá jest władza jich: bo długość żywotá dána im byłá áż do czásu/ á to do zámierzonego czásu. 13 Widziałem też w widzeniu nocnym/ á oto przychodził w obłokách niebieskich podobny Synowi człowieczemu: á przyszedł áż do Stárodawnego/ y przywiedziono go przed oblicżność jego. 14 Y dał mu władzę y cześć/ y krolestwo/ áby mu wszyscy ludźie/ narody y języki służyli: władza jego d władza wieczna/ktora nie będźie odjętá; á krolestwo jego/ ktore nie będźie skáżone.

d Dani. 2. 44. y4. 31. Luk. 1. 33.

15 Y Zátrwożył śię we mnie Dánielu duch moj/w pośrzod ćiáłá mego: á widzenia ktorem widźiał przestrászyły mię. 16 Tedym przystąpił do jednego z tych ktorzy tám stáli/ á pewnośćim śię dowiádował od niego o tym wszystkim: y powiedźiał mi/ y wykład mow oznájmił mi. 17 Te bestie wielkie ktorych są cztery/ są cżterej Krolowie/ ktorzy powstáną z ziemie. 18 Ci ujmą krolestwo świętych nawyższych miejsc/ ktorzy pośieść máją krolestwo áż ná wieki/ y áż ná wieki wieczne.

19 TEdym prágnął wźiąć spráwę o bestiey czwartey/ ktora byłá rozna od wszystkich innych/ bárzo strászna/ ktorey zeby były żelázne/á páznogćie jey miedźiáne: ktora pożeráłá/ y kruszyłá/ á ostátek nogámi swymi deptáłá. 20 Tákże o onych rogách dźieśiąći/ktore były ná głowie jey/ y o poślednim/ ktory był wyrosł/ przed ktorym wypádły trzy: o tym rogu mowię/ktory miał oczy y ustá mowiące wielkie rzeczy/ á ná wejrzeniu był więtszy nád inne rogi. 21 Y przypátrowałem śię/ á ono rog ten walczył z świętymi/ y przemagał je. 22 Aż przyszedł Stárodawny/ á podány jest sąd świętym nawyższych miejsc: á czás przyszedł áby to krolestwo święći otrzymáli.

23 Y Rzekł ták: Bestia czwarta/ czwarte krolestwo znáczy ná ziemi/ ktore będźie rozne od wszystkich krolestw: á pożrze wszystkę ziemię/á podepce y pokruszy ją. 24 A dźieśięć rogow to znáczy, że z krolestwá onego dźieśięć Krolow powstánie: á po nich powstánie pośledni/ ktory będźie rozny od pierwszych/ y trzech Krolow poniży. 25 A słowá przećiw Nawyższemu mowić będźie/ y święte nawyższych miejsc zetrze: nád to/ będźie zámyślał/ áby odmienił czásy y práwá: gdyż wydáne będą w ręce jego áż do czásu/ y czásow/ y poł czásu. 26 Potym záśiędźie sąd: A tám władzę jego odejmą/áby był zniszczony y wytrácony áż do końcá. 27 A krolestwo y władza/ y dostojeństwo krolewskie pod wszystkim niebem/ dano będźie ludowi świętych nawyższych miejsc: ktorego krolestwo/ będźie krolestwo wieczne/ á wszystkie zwierzchnośći jemu służyć y onego słucháć będą. 28 Aż do tąd koniec tych słow. A mnie Dánielá/ myśli moje wielce ztrwożyły/ á jásność mojá zmieniłá śię przy mnie: Wszákżem to słowo w sercu mojim záchował.

ROZDZIAL VIII.

VVidzenia Báráná y Kozłá. 15. Y wyłożenie tego VVidzenia od Anjołá.

1 ROku trzećiego krolowánia Bálszázárá Krolá/ okazáło mi śię widzenie mnie Dánielowi/po onym ktore mi śię okazáło ná początku. 2 Y widźiałem w widzeniu (á gdym to widźiał/ byłem w Susán mieśćie głownym/ ktore było w krájinie Elám) widźiałem mowię w widzeniu gdym był u potoká Ulái. 3 Y podniozłem oczy moje/ y ujrzałem/ á oto u onego potoká stał Báran jeden/ májący dwá rogi: á te dwá rogi były wysokie/ lecz jeden był wyższy niż drugi/ále ten wyższy rosł poślednzey. 4 Widźiałem onego báráná trykájącego ná Zachod/ y ná Połnocy/ y ná Południe: á żadna mu bestia zdoláć nie mogłá/ y nie był ktoby co wyrwał z ręki jego: z tąd czynił według woli swojey/ y stał śię wielkim.

5 COgdym ja uważał/ oto Koźieł z koz przychodźił od Zachodu ná oblicże wszystkiey ziemie/ á nikt śię go nie dotykał ná ziemi: á ten koźieł miał rog znáczny miedzy oczymá swymi. 6 Y przyszedł áż do onego báráná/ ktory miał dwá rogi/ kto-

regom widźiał stojącego u potoku: á przybieżał do niego w popędliwośći śiły swojey. 7 Widźiałem tákże/ iż nátárł ná onego báráná/ á rozjádszy śię nań / uderzył báráná/ ták / że złamał one obá rogi jego/ y nie było mocy w báránie / żeby mu mogł dáć odpor: á zrzućiwszy go o źiemię / zdeptał go / á nie był ktoby wyrwał báráná z mocy jego. 8 Tedy on kozieł z kóz stał śię bárzo wielkim: ále gdy śię zmocnił / złamał śię on rog wielki/ á wyrosły czterzy rogi znáczne miásto niego ná czterzy strony świátá.

9 A Z jednego z nich/ wyszedł rog jeden máły: á ten wielce urosł ku Południowi/ y ku Wschodowi/ y ku źiemi a ozdobney. 10 Y wyrosł áż do wojská niebieskiego: y zrzućił niektore ná źiemię z onego wojská y z gwiazd / y podeptał je. 11 Nawet áż do Kśiążęćiá onego wojská wyrosł: bo przezeń odjętá byłá ustáwiczna ofiárá, y zárzucone miejsce świątnice Bożey. 12 Tákże wojsko ono podáne w przestępstwo przećiwko ustáwiczney ofierze: y porzućiło prawdę ná źiemię/ á cokolwiek czyniło / szczęśćiło mu śię. 13 Tedym usłyszał jednego z świętych mowiącego: Y rzekł ten święty do onego/ ktory májąc policzone tájemnice mowił; Dokądże to widzenie o ofierze ustáwiczney / y przestępstwo pustoszące trwáć będźie, y świętę usługi/ y wojsko/ ná podeptánie podáne będźie? 14 Y rzekł do mnie: Aż do dwu tyśięcy y trzech set wieczorow/ y poránkow: tedy przydą do odnowienia swego usługi święte.

15 A Gdym ja Dániel pátrzył ná to widzenie / y pytałem śię o wyrozumieniu jego: tedy oto stánął ktoś podle mnie ná wejrzeniu jáko mąż. 16 Słyszałem też głos ludzki miedzy Vłájem: ktory záwołáwszy rzekł; Gábrielu / b wyłoż mu to widzenie. 17 Y przyszedł do mnie gdźiem stał: á gdy przyszedł wyląkłem śię / y padłem ná oblicze swoje: Y rzekł do mnie; Wyrozumij Synu człowieczy / bo czásu pewnego to widzenie śię wypełni. 18 A gdy on mowił ze mną / usnąłem twárdo/ leżąc twarzą swoją ná źiemi/ y dotknął śię mnie / y postáwił mię tám gdźiem pierwey stał. 19 Y rzekł: Oto ja tobie oznájmię co śię dźiać będźie áż do wykonánia tego gniewu: Bo czásu náznáczonego koniec będźie.

20 TEn Báran ktoregoś widźiał májącego dwá rogi / są Krolowie / Medski y Perski. 21 A ten Kozieł kosmáty / jest Krol Grecki: á ten rog wielki ktory jest miedzy oczymá jego / jest Krol pierwszy. 22 A iż złamány jest / á powstáły czterzy miásto niego / czworo Krolestw z jego narodu powstáną / ále nie z táką mocą.

23 A Przy skończeniu krolestwá ich/ gdy przestępnicy złości dopełnią/ powstánie Krol niewstydliwey twarzy/ y chytry. 24 Y zmocni śię śiłá jego/ áczkolwiek nie jego śiłą: ták/ że ná podźiw będźie wytracał / á szczęśliwie mu śię powiedźie/ y wszystko wykona: bo wytracáć będźie mocárze y lud święty. 25 A przemysłem jego / poszczęśći mu śię zdrádá w ręku jego / á uwielbi sam śiebie w sercu swojim/ y czásu pokoju wiele ich pogubi: nád to, y przećiw Kśiążęćiu Kśiążąt powstánie / á wszákże bez ręku pokruszony będźie. 26 A to widzenie wieczorne y poránne/ o ktorym powiedźiano/ jest sámá prawdá. Przetoż ty zápieczętuj to widzenie/ bo jest wielu dni. 27 Tedym ja Dániel zemdlał / y chorowałem przez kilká dni. Potym wstawszy/ odpráwowałem spráwy Krolewskie: á zdumiewałem śię nád onym widzeniem: czego jednak nikt nie baczył.

a T. Ziemi Judskiey. 2 Sam 1. 19. Psalm 48. 3. Ezech 20, 6.

b Dani. 9. 21.

ROZDZIAŁ IX.

Modlitwá Dánielowá. 21. Proroctwo o przyjśćiu y o spráwách PAná Chrystusowych. 27. Y o zkáźie Ieruzalemu.

1 ROku pierwszego Dáryuszá syná Aswerusowego/ z naśienia Medow / ktory był postánowiony Krolem nád krolestwem Cháldejskim. 2 Roku pierwszego krolowánia jego/ ja Dániel zrozumiałem z kśiąg liczbę lat/ o ktorych było słowo PAńskie do Jeremiaszá a Proroká: że śię wypełnić miáło spustoszenie Je-

a Jerem 25. 12. y 29. 10.

ruzalemſkie w śiedmdźieśiąt lat.
3 Y obróciłem oblicze moje do PA-
NA BOGA/ ßukájąc go modlitwą
y prozbámi / w pośćie y w worze y
w popiele.

4 MOdliłem śię tedy PAnu Bo-
gu memu/ á wyznawájąc/ rze-
kłem: Proßę PAnie b Boże wielki
c y straßny / strzegący przymierza
y miłośierdźia tym / ktorzy ćię d
miłują / y strzegą przykazań two-
5 jich. Zgrzeßyliśmy e / y przewro-
tnieśmy czynili/ y niezbożnieśmy śię
spráwowáli / y sprzećiwiliśmy śię/
á odstąpiliśmy od przykazań two-
6 jich/ y od sądow twojich. Y nie słu-
cháliśmy sług twojich Prorokow:
ktorzy mawiá i w Jmieniu twojim
do Krolow náßych / do Kśiążąt ná-
ßych/ y do Ojcow náßych/ y do wßy-
7 stkiego ludu źiemie. Tobie PAnie
f spráwiedliwość: á nam záwsty-
dzenie twarzy należy, jáko śię to
dzieje dniá tego: mężom Judſkim/
y obywátelom Jeruzalemſkim / y
wßystkiemu Jzráelowi/ bliskim y
dálekim/ we wßystkich źiemiách / do
ktorycheś je wygnał/ dla przestęp-
stwá ich / ktorym wystąpili prze-
8 ćiwko tobie. PAnie / námći należy
záwstydzenie g twarzy/ Krolom
náßym/ Kśiążętom náßym/ y Ojcom
náßym: bośmy zgrzeßyli przećiwko
9 tobie. Ale PAnu Bogu náßemu
miłośierdźie y litość: ponieważe-
10 śmy mu odporni byli. A nie byliśmy
posłußni głosowi PAná Bogá ná-
ßego/ żebyśmy chodźili w ustáwách
jego/ ktore on dał przed oblicze ná-
11 ße/ przez Proroki sługi swe. Owßem
wßyscy Jzráelczycy przestąpili zá-
kon twoj/ y odchylili śię / żeby nie
słucháli głosu twego: przetoż śię
wylało ná nas to złorzeczeństwo y
przeklectwo / ktore jest nápisáne w
zakonie h Mojżeßá sługi Bożego:
12 bośmy zgrzeßyli przećiwko niemu.
Z kąd spełnił słowá swoje / ktore
mowił przećiwko nam/ y przećiwko
sędźiom náßym ktorzy nas sądźili:
á przywiodł ná nas to wielkie złe/
ktore śię nie stáło pod wßystkim
niebem/ jákie śię stáło w Jeruzale-
13 mie. Ták jáko nápisano w zákonie
Mojżeßowym/ wßystko to złe przy-
ßło ná nas: á wżdyśmy nie prośi-
li oblicza PAná Bogá náßego / á-
byśmy śię odwroćili od niepráwo-
śći náßych / á mieli wzgląd ná
14 prawdę jego. Przetoż nie omießkał
PAN z tym złym/ dáleje przywiodł
ná nas: bo spráwiedliwy i jest PAn
Bog náß / we wßystkich spráwách
swojich ktore czyni; ktoregośmy
15 głosu niesłucháli. Wßákże teraz o
PAnie k Boże náß/ ktoryś wywiodł
lud swoj z źiemie Egipſkiey ręką
możną/ y uczyniłeś sobie Jmię jáko
śię to dźiś pokázuje: Zgrzeßyli-
16 śmy/ niepobożnieśmy czynili. O PA-
nie według l wßystkich spráwiedli-
wośći twojich / niech śię proßę od-
wroći popędliwość twojá / y gniew
twoj / od miástá twego Jeruzale-
mu/ gory świętobliwośći twojey:
bo dla grzechow náßych / y dla nie-
práwośći Ojcow náßych/ Jeruzalem
y lud twoj nośi pohánbienie u wßy-
17 stkich/ ktorzy są około nas. Teraz
tedy wysłuchaj o Boże náß modli-
twę sługi twego / y prozby jego: á
oświeć oblicze twoje nád spustoßo-
ną świątnicą twoją / dla PAná.
18 Nákłoń Boże moj m uchá twego/
á usłyß: otworz oczy twoje/ á obacz
spustoßenia náße / y miásto/ ktore
jest názwáne od Jmienia twego: bo
my przekładamy modlitwy náße
przed obliczem twojim / nie dla já-
kiey náßey spráwiedliwośći/ ále dla
19 obfitego miłośierdźia twego. O
PAnie wysłuchaj / PAnie odpuść/
PAnie obacz/ á uczyń: nie odwłá-
czaj sam dla śiebie / Boże moj: bo
od Jmienia twego názwáne jest to
miásto y lud twoj.

20 A Gdym ja jeßcze mowił / y mo-
dliłem śię / y wyznawałem
grzech moj / y grzech ludu mego J-
zráelſkiego / y przekładałem modli-
twę moję przed twarzą PAná Bo-
21 gá mego / zá gorę świętobliwośći
Bogá mego: Práwie gdym ja je-
ßcze mowił / y modliłem śię / oto
mąż n on Gábriel / ktoregom wi-
dźiał w widzeniu ná początku/ prę-
tko lecąc dotknął śię mnie / czásu
22 ofiáry wieczorney. A usługując mi
do zrozumienia/ mowił ze mną / y
rzekł: Dánielu/ terazem wyßedł

b Nehe. 1. 5. c 5 Moj. 7. 9. d 2 Moj. 20. 6. e Baruc 1. 17. y 2. 12. f Psalm 145. 17. Jerem 9. 24. g Baruc 1. 15. h 3 Moj. 26. 14. 5 Moj. 28. 15. y 29. 20. y 30. 17. y 31. 17. y 32. 19. Tren. 2. 17. Mala. 2. 2. Baru. 1. 20. i Psalm 145. 17. k 2 Moj. 12. 41. Baruc 2. 11. l Baruc 2. 12. m Baruc 2. 17. n Dani. 8. 16.

ábym ćie náuczył wyrozumienia tájemnice. 23 Ná początku modlitew twojich wyszło słowo / á jam przyszedł ábym ći je oznájmił : boś ty wielce przyjemny. A ták miey wzgląd ná to słowo / á zrozumiej to widzenie.

24 Siedmdźieśiąt tegodni zámierzono ludowi twemu / y miástu twemu świętemu / ná zniesienie przestępstwá / y ná zápieczętowánie grzechow / y ná oczyśćienie nieprawośći / y ná przywiedzienie spráwiedliwośći wieczney: y ná zápieczętowánie widzenia / y Proroctwá / á ná pomázánie Swiętego o świętych. 25 Przetoż wiedz á zrozumij / że od wyśćia słowá / o przywroceniu y zbudowániu Jeruzalem / áż do Mesiaszá Wodzá bedźie tegodniow śiedm : potym tegodniow sześćdźieśiąt y dwá : gdy znowu zbudowána będźie ulicá / y przekop: á te czásy będą bárzo trudne. 26 A po onych sześćdźieśiąt y dwu tegodniách / zábity będźie Mesiasz: wszákże p mu to nic nie zászkodźi: owszem to miásto y tę świątnicę skáźi lud wodzá przyszłego / ták / że koniec jego będźie z powodzią : y áż do skończenia wojny będźie ustáwiczne pustoszenie. 27 Wszákże zmocni przymierze wielom ich / w tegodniu ostátnim: á w połowicy onego tegodniá uczyni koniec ofierze paloney / y ofierze śniedney : á przez wojsko obrzydliwe q pustoszyćiel przydźie, y áż do skończenia náznáczonego wyleje śię spustoszenie ná tego / ktory ma zydź spustoszony.

o H. Swietobliwośći świętych.

p I. Nie dla swego przewinienia.

q Matt. 24. 15. Mark 13. 14. Luk. 21. 20.

Rozdział X.

Nárzekánie Dánielowe w Bábilonie, dla ućiśnienia ludu Bożego w Jeruzalemie, á przeszkody w naprawie Kośćiołá. 8. Pośilenie y poćieszenie Danielá od Bogá.

1 Roku trzećiego Cyrusá Krolá Perskiego / objáwione było słowo Dánielowi / ktorego imię názwano a Báltázár: á to słowo było prawdziwe / y czás zámierzony długi: y zrozumiał one słowo / bo wźiął zrozumienie w widzeniu. 2 W one dni / ja Dániel / byłem smętny / przez 3 trzy tegodnie dniow. Chlebám smácznego nie jadł / á mięso y wino nie wchodźiło w ustá moje: ániem śię mázał olejkiem / áż śię wypełniły dni trzech tegodniow.

4 A Dniá dwudźiestego y czwártego / mieśiącá pierwszego / byłem nád brzegiem rzeki wielkiey / to jest b Chidekel. 5 A podniozszy oczy moje / ujrzałem / á oto mąż niejáki ubrány w száte lniáną á biodrá jego przepásáne c były złotem szczerym z Ufás. 6 A ćiáło jego było jáko Társzys / á oblicze jego ná wejrzeniu jáko błyskáwicá / á oczy jego były jáko lámpy gorające : á rámioná jego / y nogi jego ná wejrzeniu jáko miedź wypolerowána: á głos słow jego / jáko głos mnostwá. 7 A widźiałem ja Dániel sam to widzenie: Lecz mężowie ktorzy byli ze mną / nie widźieli tego widzenia; ále strách wielki przypadł ná nie / y poućiekáli / ápokryli śię. 8 A jam sam zostáł / y widźiałem to wielkie widzenie: Ale śiłá nie zostáłá we mnie / y krásá mojá odmieniłá śię we mnie / y skáźiłá śię / y nie miałem żadney śiły. 9 Tedym słyszał głos słow jego: á usłyszawszy głos słow jego / usnąłem twárdo ná twarzy mojey : ná twarzy mojey może ná ziemi.

10 W Tym oto ręká dotknęłá śię mnie: y podniosłá mię ná koláná moje / y ná dłoni rąk mojich. 11 Y rzekł do mnie : Dánielu mężu wielce przyjemny / miey wzgląd ná słowá moje ktore ja będę mowił do ćiebie / á stoj ná miejscu swym : bom teraz posłány do ćiebie. A gdy przemowił do mnie to słowo / stałem drżąc. 12 Y rzekł do mnie : Nie boj śię Dánielu : Bo od pierwszego dniá / jákoś przyłożył serce twoje ku wyrozumieniu / y trapiłeś śię przed Bogiem twojim / wysłucháne są słowá twoje : á jam przyszedł dla słow twojich. 13 Lecz Kśiążę krolestwá Perskiego / sprzećiwiáło mi śię przez dwádźieśćiá dni y jeden : áż oto Michał / jeden z przedniejszych Kśiążąt / przyszedł mi ná pomoc : przetożem ja tám został przy 14 Krolách Perskich. Alem przyszedł

a Dani. 2. 7.

b 1 Mo. 2. 14.

c Objaw. 1. 13.

ábymći oznájmił co ma przyść ná lud twoj w ostáteczne dni: bo jeszcze widzenie *będźie* o tych dniách.

15 A gdy mowił do mnie tymi słowy/ spuściłem twarz moję ku źiemi/ y zámilknąłem.

16 A Oto jáko podobieństwo synow ludzkich/ dotknęło śię warg mojich: á otworzywszy ustá swe/ mowiłem/ y rzekłem do stojącego przećiwko mnie: Pánie moj/ dla tego widzenia obroćiły śię ná mię boleśći moje/ y nie miałem *żadney* śiły.

17 A jákoż będźie mogł táki sługá Páná mego/ rozmowić śię z tákim Pánem mojim? gdyż od tegoż czásu nie zostáłá we mnie śiłá/ áni tchnienie zostáło we mnie.

18 Tedy śię mnie znowu dotknął ná wejrzeniu jáko człowiek/ y pośilił mię.

19 Y rzekł: Nie boj śię mężu wielce przyjemny/ pokoj tobie: pośil śię/ pośil śię mowię. A gdy mowił ze mną/ wziąłem śiłę/ y rzekłem: Niech mowi Pan moj/ ábowiemeś mię pośilił.

20 Y rzekł; Wieszże dla czegom przyszedł do ćiebie? Potym śię wroćę ábym walczył z Kśiążęćiem Perskim: á gdy odejdę/ oto Kśiążę Greckie przyćiągnie.

21 Wszákże oznájmięć to co jest wyrázono w piśmie prawdy. Ale y jednego niemász ktoryby mężnie stał przy mnie w tych rzeczách/ oprocz Micháłá Kśiążęćiá wászego.

ROZDZIAL XI.

Proroctwo o czterech Krolách Perskich. 5. Wojny Krolow Syryjskich y Egipskich. 25. Spustoszenie źiemie Judskiey przez Antyochá.

1 Y Tedy roku pierwszego zá Dáryuszá Medskiego/ stánąłem ábym go pośilił y zmocnił.

2 A teraz ći prawdę oznájmię. Oto jeszcze trzej Krolowie krolowáć będą w Perskiey źiemi: potym czwarty zbogáći śię bogáctwy wielkimi náde wszystkie: á gdy śię zmocni w bogáctwách swojich/ pobudźi wszystkie przećiw krolestwu Greckiemu.

3 Y Powstánie Krol mocny/ á będźie pánowáł mocą wielką/ á będźie czynił według woli swojey.

4 A gdy śię on zmocni/ będźie skruszone krolestwo jego/ y będźie rozdźielone ná czterry strony świátá: wszákże nie miedzy potomki jego/ áni będźie páństwo jego tákie/ jákie było: bo wykorzenione będźie krolestwo jego/ á innym mimo one *dostánie śię.*

5 Z Tedy śię zmocni Krol z Południá/ y jeden z Kśiążąt jego: ten mocniejszy będźie nádeń/ y pánowáć będźie: á páństwo jego będźie páństwo szerokie.

6 Lecz po wyśćiu kilku lat/ złączą śię: bo corká Krolá od Południá pojdźie zá Krolá Połnocnego/ áby uczyniłá przymierze: wszákże nie otrzyma śiły rámienia/ áni śię ostoji z rámieniem swojim/ ále wydána będźie oná/ y ći ktorzy ją przyprowádzą/ y syn jey/ y ten co ją zmacniał zá onych czásow.

7 Potym powstánie z látorośli korzenia jey ná miejsce jego/ ktory przyćiągnie z wojskiem swym/ á uderzy ná miejsce obronne Krolá Połnocnego/ y przewiedźie nád nimi/ y zmocni śię.

8 Nád to y bogi jich/ z Kśiążęty jich/ z naczyniem jich drogim/ śrebrnym y złotym/ w niewolą záwiedźie *do* Egiptu: á ten będźie bespieczen *przez wiele* lat od Krolá Połnocnego.

9 A ták wtárgnie w krolestwo Krol od Południá/

10 y wroći śię do źiemie swojey. Ale synowie jego walczyć będą/ y zbiorą mnostwo wojsk wielkich: á z nagłá nástępując/ jáko powodź przechodźić będźie: Potym wrácájąc śię/ wojskiem náćieráć będźie áż ná twirdzę jego.

11 Z kąd rozdrázniony będąc Krol z Południá/ wyćiągnie/ y będźie walczył z nim/ *to jest*, z Krolem Połnocnym: á uszykuje mnostwo wielkie/ ále ono mnostwo

12 będźie podáne w ręce jego. A gdy zniesione będźie ono mnostwo/ podniesie śię serce jego: á choć porázi wiele tyśiecy/ przećię śię nie

13 zmocni. Bo śię wroći Krol Połnocny/ y uszykuje większe mnostwo niż pierwsze: lecz po wyśćiu czásu kilku lat/ z nagłá przyjdźie z wielkim wojskiem/ y z wielkim dostátkiem.

14 Onychże czásow/ wiele ich powstá-

nie przećiwko Krolowi z Południá: ále synowie przestępnikow z ludu twego będą zniesieni / dla utwierdzenia tego widzenia; y upádną. 15 Bo przyćiągnie Krol z Połnocy / y usypie wáły / y weźmie miásto obronne: á rámioná Południowe nie oprą śię / áni lud jego wybrány: y nie zstánie jim śiły / áby dáli odpor. 16 Y uczyni *on* ktory przyćiągnie przećiwko niemu według woli swojey / y nie *ostanie* nikogo coby śię stáwił przećiwko niemu: stáwi śię też w ziemi ozdobney / ktora zniszczeje przez ręce jego. 17 Potym obroći twarz swoję / áby przyszedł z mocą wszystkiego krolestwá swego / y okazał śię jákoby *zgody szukał*, y uczyni coś: Bo mu da corkę piękną / áby go zgubił przez nię: Ale oná *w tym nie będzie* státeczna / y nie będzie z nim *przestawáła*. 18 Zátym obroći twarz swoję do wysep / y wiele *ich* pobierze: ále wodz wstręt uczyni háńbieniu jego / owszem ono háńbienie jego nań obroći. 19 Dla czego obroći twarz swoję ku twirdzam ziemie swey: lecz śię potknie y upádnie / y nie będzie *wiecey* ználeziony. 20 Y powstánie ná miejsce jego *taki*, ktory roześle poborce w stáwie Krolewskiey: ále ten po niewielu dni ztárty będzie / á to nie w gniewie / áni przez wojnę.

21 Potym powstánie wzgárdzony ná jego miejsce / ánż nie włożą nań ozdoby Krolewskiey: wszákże przyszedszy w pokoju / otrzyma krolestwo pochlebstwem. 22 A rámionámi *jako* powodzią *wiele ich* záchwyceni będą przed obliczem jego / y skruszeni będą: tákże też y sam wodz *ktory z nim* przymierze uczynił. 23 Bo wszedszy z nim w przyjaźń / uczyni zdrádę: á przyćiągnąwszy / zmocni śię w máłym pocżćie ludu. 24 Bespiecznie / y do naobfitszych miejsc oney krájiny wpádnie / á uczyni to czego nie czynili Ojcowie jego / áni Ojcowie Ojcow jego: łup y korzyść y májętnośći rozdzieli im; náwet / y o miejscách obronnych chytrze przemyśláwáć będzie / á to áż do czásu. 25 Potym wzbudzi moc swoję y serce swoję / przećiw Krolowi z Południá z wojskiem wielkim / z ktorym Krol z Południá walecznie śię potykáć będzie wojskiem wielkim / y bárzo mocnym: ále śię nie oprze przeto / że wymyśli przećiwko niemu zdrádę. 26 Bo ći ktorzy jedzą chleb jego / zniszczą go / gdy wojsko onego jáko powodź przypádnie / á pobitych wiele polęże. 27 Ná ten czás obá krolowie w sercu swym *myślić będą*, jákoby *jeden drugiemu* szkodźić mogł / á przy jednymże stole kłamstwo mowić będą: ále śię *jim* nie náda: gdyż ieszcze koniec ná inszy czás odłożony jest. 28 Przetoż śię wroći do ziemie swojey z bogáctwy wielkimi / á serce jego obroći śię przećiwko przymierzu świętemu: co uczyniwszy wroći śię do ziemie swojey. 29 A czásu zámierzonego wroći śię / y poćiągnie ná Południe: ále *mu śię* nie *tak* powiedźie jáko zá pierwszym / y zá ostátnim *razem*. 30 Bo przyjdą przećiwko niemu okręty z Citim / z kąd on nád tym bolejąc / znowu śię rozgniewa przećiwko przymierzu świętemu: Co uczyniwszy / wroći śię; á będzie miał porozumienie z onymi / ktorzy opuśćili przymierze święte. 31 A wojská a wielkie przy nim stáć będą / ktore splugáwią Swiątnicę / y twirdzę *zmocną*: odejmą też ustáwiczną *ofiarę*, á postáwią obrzydliwość spustoszenia. 32 Ták áby te ktorzy niezbożnie przećiwko przymierzu postępowáć będą / w obłudźie pochlebstwem utwirdźił / á żeby lud znájący Bogá swego jimáli / *co* też uczynią. 33 Záczym ći ktorzy náuczáją lud / *ktorzy* náuczáją wielu / padáć będą od mieczá y od ogniá / od pojimánia / y od łupu / przez wiele dni. 34 A gdy padáć będą / máłą pomoc mieć będą: bo śię do nich wiele pochlebcow przyłączy. 35 A z tych ktorzy inne náuczáją padáć będą / áby doświádczeni / y oczyśćieni / y wybieleni byli / áż do czásu zámierzonego / bo to jeszcze potrwa áż do czásu zámierzonego.

36 Tak uczyni Krol według woli swojey / y podnieśie śię / y wielmożnym śię uczyni nád káżdego Bogá: y przećiwko Bogu nád bogi

a H. Rámioná

dziwne rzeczy mowić będzie: y poszczęści mu się / áż się dokona gniew; áżby się to co jest postánowiono wykonáło. 37 Ani ná Bogi Ojcow swych nie będzie dbał/áni o miłość niewiast / áni o żadnego Bogá dbáć będzie/przeto że się nád wszystko wyniesie. 38 A ná miejscu Bogá Namocniejszego/czcić będzie bogá którego nie ználi Ojcowie jego: czcić będzie złotem y śrebrem y kámieniem drogim/y rzeczámi kosztownymi. 39 A ták dowiedzie tego / że twirdze Namocniejszego będą bogá obcego: á ktorych mu się będzie zdáło/tych rozmnoży sławę/ y uczyni/áby pánowáli nád wielą: á rozdzieli im ziemię miásto zapłáty.

40 A Przy skończeniu tego czásu / będzie się z nim potykał b Krol z Południá/ ále Krol Połnocny jáko burza nań przydzie z wozámi / y z jezdnymi / y z wielą okrętow / á wtárgnie w ziemię / y jáko powodź przejdzie. 41 Potym przyciągnie do ziemie ozdobney / y wiele krájin upádnie: wszákże ci ujdą rąk jego/ Edomczycy y Moábczycy / y pierwoćiny synow Ammonowych. 42 A gdy rękę swą ściągnie ná kráiny/ áni ziemiá Egipska tego ujść nie będzie mogłá. 43 Bo opánuje skárby złotá y śrebrá / y wszystkie rzeczy drogie Egipskie: á Lybijczycy y Murzynowie zá nim poidą. 44 W tym wieści od Wschodu słońcá / y od Połnocy przestrászą go: przetoż wyciągnie z popędliwością wielką/ áby wygubił/y zámordował wielu. 45 Y rozbije namioty páłacu swego miedzy morzámi/ná gorze ozdobney świętobliwośći: A gdy przydzie do końcá swego/nie będzie miał nikogo ná pomocy.

b *H. Trykał.*

Rozdział XII.

Proroctwo o wyswobodzeniu ludu Bożego ze wszystkiego utrapienia przez Chrystusá P. And.

1 TEgo czásu / powstánie Michał Kśiążę wielkie/ ktore się zástawia zá synámi ludu twe°: A będzie czás uciśnienia / jákiego nie było jáko narody poczęły być áż do tego czásu: Tego mowię czásu wyswobodzony będzie lud twoj / ktokolwiek ználeziony będzie nápisány w kśięgách. 2 A wiele z tych ktorzy śpią w prochu ziemie / ocucą się: jedni ku żywotowi wiecznemu / a á drudzy ná pohánbienie y ná wzgárdę wieczną. 3 Ale ci ktorzy innych náuczáją/świecić się będą jáko świátłość ná b niebie: á ktorzy wielu ku spráwiedliwośći przywodzą jáko 4 c gwiazdy/ ná wieki wieczne. Ale ty Dánielu / zámknij te słowá y zápieczętuj te Kśięgi/áż do czásu náznáczonego: bo to wiele ich d przebieży/á rozmnoży się umiejętność.

5 Y Widziałem ja Dániel / á oto drudzy dwá stali: jeden z tąd nád brzegiem rzeki/ á drugi z onąd 6 nád drugim brzegiem rzeki. Y rzekł do męża oblecżonego w száte e lniáną/ ktory stał nád wodą oney rzeki: Kiedyż przydzie koniec tym dziwnym rzeczam? 7 Y usłyszałem tego męża oblecżonego w száte lniáną/ ktory stał nád wodą oney rzeki / że podniozszy práwicę swoję y lewicę swoję ku niebu / przyśiągł przez Żywiącego ná wieki / yż po zámierzonym czáśie / y po zámierzonych czáśiech / y po połowicey czásu / y gdy do szczętu rosproszy ište ręki ludu świętego / tedy się to wszystko wypełni.

8 A Gdym ja to słyszał/á nie zrozumiałem/ rzekłem: PAnie moj/ coż zá koniec będzie tych rzeczy? 9 Tedy rzekł; Idź Dánielu: bo záwárte y zápieczętowáne są te słowá/áż do czásu zámierzone°. 10 Oczyśćionych y wybielonych/y doświadczonych/ wiele będzie: á niezbożni niezbożnie czynić będą: nád to wszyscy niezbożni nie zrozumieją / ále mądrzy zrozumieją. 11 A od tego czásu / ktorego odjęta będzie ofiara ustáwiczna / á postáwiona będzie obrzydliwość spustoszenia/ będą dni tysiąc dwie śćie y dziewięćdziesiąt. 12 Błogosławiony kto doczeka/á dojdzie do tysiącá dni/do trzech set 13 trzydziestu y piąći. Ale ty idź do miejscá twego / á odpoczyniesz / y zostániesz w losie twojim áż do skończenia dni.

a *Matt* 25.46. *Jan.* 5. 29.
b *H. Rozpostárcżu.*
c *Matt* 13.43. *Mądr.* 3. 7.
d *I. Będą ich pilnie a tym wywiádowáć*
e *Dani.* 10. 5.
f *Objaw* 10. 5.

PROROCTWO OZEASZOWE.

OZeaß Prorok/ po Eliaßu y Elizeußu/ do dźieśięćiorgá pokolenia Krolestwá Izráelſkiego od Bogá posłány: Naprzod śię uſkarża ná wielkie grzechy/ y ná przestępstwá ludu/ przećiwko pierwßey y wtorey tablicy Zakonu Bożego: á miánowićie/ ná báłwochwálstwo/ ktore płodźili chwaląc dwu ćielcow złotych. Potym opowiáda jim kaźni Boże/ á osobliwie grozi zburzeniem krolestwá ich / przez Sálmánáſárá Krolá Aſſyryjſkiego. Ná ostátek/ pobożne ćießy obietnicą łáſki Bożey/ y zbáwieniem wiecznym przez Chrystuſá: o ktorego Bostwie/ Vrzędźie/ śmierći / zwyćięstwie / dobrodźiejstwách y krolestwie znáczne náuki podawa. Zwłaßczá w I. 2. 13. y 14. rozdźiale.

ROZDZIAL I.

Prorok pewnym ſpoſobem pokázuje báłwochwálſtwo ludu Izráelſkiego. 4. Pomſty Boże oświadcża. 10. A obietnice o zgromádzeniu Kośćiołá Chryſtuſowego, z Zydow y z Poganow, przypomina.

1 SŁowo PAńſkie/ ktore śię stáło do Ozeaßá syná Berowego / zá dni Vzyaßá / Joátámá/ Acházá/ Ezechiaßá/ Krolow Judſkich: y zá dni Jeroboámá syná Joázowego/ Krolá Izráelſkiego.

2 GDy począł PAn mowić do Ozeaßá/ rzekł PAN do Ozeaßá: Idź/ pojmij sobie żonę wßetecznicę/ y *zpłodź* dźieći z wßeteczeństwá/ bo śię tá źiemiá/ bez wstydu wßeteczeństwo płodząc/ od PAná odwroćiłá. 3 Odßedł tedy/ y pojął Gomerę/ corkę Dibláimową: ktora poczęłá y porodźiłá mu syná. 4 Y rzekł PAN do niego: Názow imię jego Jezreel: bo jeßcze po máłym czáśie/ náwiedzę krew Jezreel nád domem Jehu: á spráwię *to, że* ustánie krolestwo domu Izráelſkiego. 5 A dniá onego złamię łuk Izráelſki w dolinie Jezreel. 6 Y poczęłá znowu/ y porodźiłá corkę/ y rzekł mu *PAN*; Názow imię jey Loruchámá. Bo śię więcey nie zmiłuję nád domem Izráelſkim/ lecz je zápewne wygłádzę. 7 Ale nád domem Judſkim zmiłuję śię/ y wybáwię je przez PANA Bogá jich. A nie wybáwię jich przez łuk y przez miecz/ y przez wojnę/ przez konie/ y przez jezdne. 8 Potym ostáwiwßy Loruchámę/ znowu poczęłá/ y porodźiłá syná. 9 Y rzekł *PAN*: Názow imię jego Loámmi: Bośćie wy nie ludem mojim: á Ja też nie będę wáßym.

10 WSzákże liczbá synow Izráelſkich będźie jáko piasek morſki ktory áni zmierzony/ áni zliczony być może: y stánie śię/ że miásto a tego co im rzeczono; Nie jesteśćie wy ludem mojim/ rzeczono im będźie/ Wyśćie synámi Bogá żywiącego. 11 Y będą zgromádzeni b synowie Judſcy / y synowie Izráelſcy wespoł: á postánowiwßy nád sobą głowę jedną/ wynidą z tey źiemie. Bo *wielki* dźień Jezreelá.

a Oſee. 2. 23. Rzym 9. 26. 1 Piotr 2. 10.
b Eſai. 2. 2. Jan. 10. 16.

ROZDZIAL II.

Przeſtrzega od báłwochwálſtwá. 3. Przypomina grzechy. 6. A niepokutującym pomſtę. 14. Ale pokutującym łáſkę Bożą ogłáſza.

1 MOwćie bráći wáßey ô ludu moj! y śiostram wáßym/ żeśćie miłośierdźia dostąpiłá! 2 Rozpierajćie śię z mátką wáßą / rozpierajćie śię: bo oná *nie jeſt* żoną moją/ á jam też nie jest mężem jey: poki nie odejmie wßeteczeństw swojich od oblicza swego/ á cudzołostw swych z pośrzod pierśi swojich. 3 Bym jey snadź nágo nie zewlekł/ á nie postáwił jey/ jáką byłá w dźień národzenia swego: y nie uczynił jey jáko pustynią/ y nie zostáwił jey jáko źiemię suchą/ y *nie* umorzył jey prágnieniem. 4 Y nád synámi jey nie zmiłowałbym śię: przeto że są synámi z wßeteczeństwá. 5 Bo wßeteczeństwo płodźi mátká jich/ spro-

sprośność czyni rodzicielka ich. Bo mowiłá: Pojdę zá miłośnikámi mojimi / ktorzy mi dodawáją chlebá mego/ y wody mojey/ wełny mojey/ y lnu mego/ oliwy mojey / y napojow mojich. Przetoż / oto Ja zágrodzę ćierniem drogę jey/ á ugrodzę płot / áby śćieżek swojich nieználázłá. Tedy biegáć będźie zá miłośnikámi swymi/ wszákże ich nie dogoni: y szukáć ich będźie / ále nie znajdźie. Tedy rzecze: Pojdę / á wrocę śię do męża swego pierwszego: bo mi lepiey było ná on czás/ niżeli teraz. Bo oná nie wie tego/ żem Ja dawał jey zboże / y moszcz/ y oliwę: náwet dawałem jey obfitość śrebrá y złotá / ktore oni obrácáją ná Báálá. Dla tego wrocę śię/ y zábiorę zboże moje czásu jego / y moszcz moj czásu jego / y odbiorę jey wełnę moję/ y len moj dány ná okrywánie nágośći jey. A teraz odkryję sprosność jey przed oczymá miłośnikow jey/ á nikt jey nie wyrwie z ręki mojey. Y uczynię koniec wszystkiemu weselu jey / Swiętom jey/ Nowym mieśiącom jey/ y Sábbátom jey/ y wszystkim Uroczystym świętom jey. Popustoszę też winne máćice jey / y figowe drzewá jey / przeto/ że mowi: Mojá to zapłátá/ ktorą mi dáli miłośnicy moji : y obrocę je w lásy / á pożrą je zwierzętá polne Y náwiedzę ná niey dni Báálowe / w ktoreim kádźi / á strojąc śię w náusznice swoje / y w klenoty swoje/ chodźi zá miłośnikámi swymi : ále mnie a zápominá/ mowi PAn.

a Jerem 2. 32.

Przetoż/ oto Ja nią łudźić będę/ gdy ją wywiodę ná puszczą / á łáskáwie b z nią mowić będę: Y dam jey winnice jey od tegoż miejscá / y doline Achor / miásto drzwi nádźieje : y będźie tám śpiewáłá/ jáko zá dni młodośći swojey/ to jest/ jáko wdźień ktorego wychodźiłá z źiemie Egipskiey. A dniá onego mowi PAN / będźiesz mie zwáłá/ Mężu moj : á nie będźiesz mie więcey zwáłá Báálu moj. Bo odejmę imioná Báálow od ust twojich: że áni wspominani będą więcey imieniem swojim. Y uczynię dla ćiebie przymierze c dniá onego z zwierzem polnym / y z ptástwem niebieskim/ y z płázem źiemskim : A łuk y miecz potrusze / y wojnę z źiemie zniosę, y spráwię że bespiecznie d mieszkáć będą. Y poślubię ćię sobie ná wieki: poślubię ćię mowię sobie/ w spráwiedliwośći/ y w sądźie/ y w miłośierdźiu/ y w litośćiách. Poślubię ćię też sobie w wierze : y poznasz PAná. Dniá onego/ wysłucham mowi PAn/ wysłucham mowię niebiosá / á one wysłucháją źiemie : A źiemiá wysłucha zboże / y moszcz y oliwę : á te rzeczy wysłucháją Jezreelá. Bo ją sobie rozśieję ná źiemi/ á zmiłuję śię nád e tą / co byłá w niełásce: Y rzekę do f tego co nie był ludem mojim: Tyś jest lud moj g: A on rzecze: Tyś jest Bog moj.

b H. Do sercá.

c Job. 5. 23. Ezech 34. 25.

d H. Leżeć.

e H. Lorucháma.

f H. Loammi.

g Osee. 1. 10. Rzym 9. 26. 1 Piotr 2. 10.

Rozdział III.

Cudzołostwo duchowne Izráelczykow ukázuje. 3. Kázni dla niego. 5. I pokutę ich przyszłą opowiáda.

Y Rzekł PAn do mnie : Jeszcze idź/ á rozmiłuj śię niewiásty umiłowáney od innego/ á cudzołożnice: ták/ jáko miłuje PAN syny Izráelskie / choć śię oni oglądáją ná cudze bogi/ á miłują fássy winá. Y kupiłem ją sobie zá piętnaśćie śrebrnikow/ y zá połtorá homerá jęczmieniá. Y rzekłem do niey: Siedź mi ták przez wiele dni/ á nie płodź wszeteczeństwá/ áni chodź zá mąż : á ja też dla ćiebie. Bo przez wiele dni będą synowie Izráelscy bez Królá / y bez Kśiążęćiá / y bez ofiáry/ y bez báłwaná/ y bez Efodu/ y bez Teráfim.

A Potym náwrocą śię synowie Izráelscy/ y szukáć będą PAná Bogá swego/ y Dawidá Królá swego : á przestrászeni będąc/ pojdą do PAná/ y do dobrotliwośći jego / w ostátnie dni.

Rozdział IV.

Obwinienie Izráelá z grzechow, zwłaszczá z báłwochwálstwá. 5. Oświadczenie pomsty. 15. Nápomnienie ludu Judskiego, áby Izráelá y Efráimá nie náśládowáł.

SłucháJćie słowá PAńskiego o synowie Izráelscy ! bo śię

PAN rozpiera z obywátelámi tey ziemie: gdyż niemász prawdy/ áni żadney miłośierdźia/ áni znájomośći Bożey w tey ziemi. Krzywoprzysięstwem/ y kłamstwem/ y mężobojstwem/ y złodźiejstwem/ y cudzołostwe wylewáli z brzegow, á mężobojstwo mężoboystwo dośięgáło. Dla tego ziemiá kwilić będźie/ á zemdleje wszystko co ná niey mieszka: zwierz polny y ptástwo niebieskie/ náwet y ryby morskie/ zginą. A wszákże niech śię nikt z nimi nie spiera/ áni ich kto strofuje. Bo lud twoj jest jáko ći ktorzy śię z Kápłánem wádzą. Przetoż upádniesz we dnie/ upádnie też y Prorok z tobą w nocy: zágłádzę y mátkę twoję. Lud moj wygłádzony będźie/ dla nieumiejętnośći. A ponieważeś ty odrzućił umiejętność/ y Ja też ćiebie odrzucę/ ábyś mi Kápłáńskiego urzędu nieodpráwowáł: A yżeś zápomniał zakonu Bogá twego/ Ja też zápomnię ná syny twoje. Czym śię więcey rozmnożyli/ tym więcey grzeszyli przećiwko mnie: *Dla tego* sławę ich odmienię w háńbę. Ofiáry zá grzech ludu mego jedzą: przetoż do nieprawośći ich/ podnoszą duszę swoję. Przetoż stánie śię jáko ludowi/ ták y a Kápłánowi: Bo náwiedzę nánim drogi jego/ á uczynki jego oddam mu. Y będą jeść/ wszákże śię nie násycą: nierząd płodźić będą/ ále śię nie rozrodzą: bo nie chcą mieć względu ná PAná.

a Esai. 24. 2.

Wszeteczeństwo/ y wino/ y moszcz odejmuje b serce. Lud moj drewná swego śię pyta/ á kij jego odpowiáda mu: bo je duch wszeteczeństwá w błąd prowádźi/ áby nierząd płodźili odstępując od Bogá swego. Ná wierzchách gor ofiárują/ á ná págorkách kádzą/ pod dębiną/ y pod topoliną/ y pod wiązíną, bo dobry jest ćień ich: dla tego wszeteczeństwo płodzą corki wásze/ á niewiásty wásze cudzołożą. Nie máżebym náwiedźić corek wászych/ gdy nierząd płodzą? y niewiást wászych/ gdy cudzołożą? Albo gdy śię y oni *sámi* z nierządnicámi odłączáją/ y z wszetecznicámi ofiárują? Owszem/ lud ktory sobie *tego* w rozum nie bierze/ upádnie.

b I. Rozum.

Jeśli nierząd płodźisz ty Izráelu/ niechże *wżdy* nie wystepuje Judá: Przetoż nie chodźćie do Gálgál/ áni wstępujćie do Bet-Awen/ áni przysięgájćie/ *mowiąc*: Żywie PAN. Bo Izráel jest nieokrocony jáko jáłowicá nieokrocona: záprawdę PAN je páść będźie/ jáko báránki ná przestrzeństwie. Złowárzyszył śię Efráim z bałwanámi: zániechaj go. Odpornymi je czyni napoj ich/ nierząd ustáwicznie płodzą: Obrońcy c jego z háńbą miłują d dáry. Záchwyći je wiátr skrzydłámi swymi/ y będą záwstydzeni dla ofiar swojich.

c H. Tarcze. *d H. Dajćie I. Przynośćie*

ROZDZIAŁ V.

Grzechy Kápłanow, ludu Izráelskiego y Judskiego. 5. Ogłoszenie straszne, pomsty Bożey. 7. Prętkiey. 13. T[illegible]nie uczynioney.

Słuchajćie tego/ o Kápłani! á miejćie wzgląd *ná to* domie Izráelski. y *ty* domie krolewski/ słuchajćie: Bo przećiwko wam sąd *jest*: przeto/ żeśćie śidłem w Máspá/ á śiećią rozćiągnioną ná *wierzchu* Tabor. Owszem udawájąc śię ná zábijánie/ przypadáją a do ziemie: *ále* Ja pokarzę káżdego z nich. Ja znam Efráimá: y Izráel nie jest skryty przedemną: bo teraz nierząd płodźisz Efráimie; á Izráel zplugáwił śię. Nie máją śię do tego/ áby śię náwroćili do Bogá swego: przeto/ że duch wszeteczeństwá jest w pośrzodku nich/ á PAná nie poználi.

a T. Zdrádą á chytrze to czynią.

Swiádczyć też będźie hárdość b Izráelska przećiwko niemu: Przetoż Izráel y Efráim upádną dla nieprawośći swojey/ upádnie też y Judá z nimi. Z trzodámi swymi y z bydłem swojim pojdą szukáć PAná; wszákże *go* nie znajdą: bo odstąpił od nich. Wystąpili przećiwko PAnu/ bo synow cudzych nápłodźili: *a ták* teraz pożrze je c miesiąc z májętnośćiámi ich. Zátrąbćie w trąbę w Gábáá/ y w trąbę w Rámá: Krzyczćie w Bet-Awen: *nieprzyjaciel* zá tobą o Beniáminie! Efráim spustoszony be-

b Osee. 7. 10. *c T. Czás jednego mieśiącá.*

dźie w dźień karánia: w pokoleniách Izráelskich oznájmiłem/ że to prawdá.

10 Książętá Judskie stáły się jáko ći/ ktorzy gránice przenoszą: wyleję ná nie popędliwość moję/ jáko wodę. 11 Ućiśniony jest Efrájim/ pokruszony sądem: wszákże przećie ma wolą chodźić zá rozkazániem ludzkim. 12 Przetoż y Ja byłem Efrájimowi jáko mol: á domowi Judskiemu jáko sprochniáłość. 13 Z tąd widząc Efrájim mdłość swoję/ á Judá ránę swoję/ ućiekł się Efrájim do Assurá/ y posłał do Królá Járebá: ále on was nie będźie mogł uzdrowić/ áni was uleczy od rány wászey. 14 Bom Ja jest Efrájimowi jáko lew srogi/ á domowi Judskiemu jáko lwię: Ja/ Ja porwę/ y odejdę: wezmę/ á nikt mi nie wydrze.

15 Pojdę/ wrocę się do miejscá mego/ áż się winnymi dádzą/ á szukáć będą oblicza mojego.

Rozdział VI.

Proroctwo o náwroceniu się ludu Izráelskiego do Bogá. 4. Oświadczenie że im Bog nie czynił krzywdy, gdy ich podług zasługi karał.

1 W Vtrapieniu swojim ráno mię szukáć będą/ mowiąc: Podźćie/ á náwroćmy się do PANA: bo on porwał/ á uzdrowi nas: uderzył/ y záwiąże rány násze. 2 Ożywi nas po dwu dniách/ á dniá trzećiego wzbudźi nas/ y żyć będźiemy przed obliczem jego. 3 Tedy poznawszy PAná/ stáráć się będźiemy/ ábyśmy go wiecey poználi. Bo wyśćie jego jáko ránna zorza zgotowáne jest: á przyjdźie nam jáko deszcz ná Wiosnę y w Jesieni ná źiemię.

4 Coż mam czynić z tobą o Efrájimie? coż mam czynić z tobą o Judo? Gdyż miłośierdźie wásze jest jáko obłok poránny/ á jáko rosá ráno przemijájąca. 5 Dla tego ućiosywałem je przez Proroki/ zábijałem je słowy ust mojich/ áby świátłość sądow twojich wyszłá. 6 Bo miłośierdźia a chcę/ á nie ofiáry: á znájomośći Bożey wiecey/ niż cáłopalenia. 7 Ale oni przestąpili przymierze moje/ jáko ludźkie: á tymći wystąpili przećiwko mnie. 8 Gáláád jest miástem czyniących niepráwość: pełne stop krwáwych. 9 A jáko zbojcy czynią, ktorzy ná kogo czyháją ná drodze/ kiedy chodzą do Sychem/ tak czyni rotá Kápłanow: bo umyślnie niecnotę płodzą. 10 W domu Izráelskim widzę sprosność: tám się wszeteczeństwem Efrájimowym splugáwił Izráel. 11 Y w tobie o Judo! i Efrájim żniwo położył/ gdym Ja záś przywroćił b pojimány lud moj.

a 1 Sam. 15. 22. Matt. 9. 13. y 12. 7.

b 2 Kron. 28. 9.

Rozdział VII.

Nárzekánie Boże nád grzechámi ludu Izráelskiego. 12. Ogłoszenie nád nimi pomsty Bożey dla nich.

1 Gdy leczę Izráelá/ tedy się odkrywa niepráwość Efrájimowá/ y złośći Sámáryjskie/ bo się báwią kłamstwem: w mieśćiech złodźiejstwo/ á ná dworze łupiestwo przewodzą. 2 A nie myślą w sercu swojim/ że ná wszystkie złośći ich pámiętam: á teraz je ogarniáją spráwy ich/ y są przed obliczem mojim. 3 Królá uweseláją złośćią swoją/ á Książętá kłamstwy swymi. 4 Wszyscy zgołá cudzołożą/ są jáko piec rozpalony od piekárzá/ ktory przestawa czuć/ gdy záczynił ćiásto/ áżby urośiáło. 5 W dźień Królá nászego/ w chorobę go wpráwiáją Książętá łagwiámi winá: ták/ że y on rękę swą z naśmiewcámi wyćiąga. 6 Bo przyłożyli serce swe do zásadzek/ jáko piec rozpalony: cáłą noc śpi piekarz ich/ á z poránku gore jáko płomień ogniá. 7 Wszyscy zgołá rozpalili się jáko piec/ á pożerają sędźie swoje: wszyscy Krolowie ich upadáją/ niemász miedzy nimi ktoby wołał do mnie. 8 Efrájim ten się z narodámi zmieszał: Efrájim będźie jáko podpłomyk nie przewracány. 9 Pożárli obcy śiłę jego/ á on o tym nie wie: szedźiwość też nań występuje/ wszákże on tego nie wie. 10 A choć pychá a Izráelska świádczy w oczy przećiwko niemu/ wszákże się nie náwracáją do PANA BOGA swego/ áni go w tym wszystkim szukáją. 11 Y stał się Efrájim jáko gołębicá głupia/ nie májąca

a Osee. 5. 1.

sercá: Egiptu przyzywáją / á do Assurá śię ućiekáją.

12 Ale gdy odejdą / rozćiągnę ná nie śieć moję / á jáko ptástwo niebieskie potárgnę je: skarzę je / jáko im o tym powiádano w zgromádzeniu ich. 13 Biádá im / że śię rozbiegli odemnie: spustoszenie *przydźie* ná nie / bo wystąpili przećiwko mnie. Choćiem Ja je odkupił / ále oni przećiwko mnie mowili kłamstwá. 14 Y nie wołáją do mnie z sercá swego gdy wyją ná łożách swojich. Wprawdźieć dla zbożá y moszczu zgromádzáją śię / ále mię potym odstępują. 15 Choćiem utwirdzał rámioná ich pokaráwszy je: Ale oni złe myślą przećiwko mnie. 16 Náwrácájąć śię / *ále* nie do Nawyższego: są jáko łuk b zdrádliwy: Polegą od mieczá: Kśiążętá ich od popędliwośći języká ich / co im jest ku pośmiewisku w źiemi Egipskiey.

b *Psalm* 78.57.

ROZDZIAŁ VIII.

Przegróżká Izráelczykom uczyniona, o przyćiągnieniu nieprzyjaćioł ná nie; á to dla tego, że przymierze Boże wzruszyli, á obłudnikámi y bałwochwalcámi byli.

1 PRzyłóż trąbę do ust twojich / á *rzecz: Oto leći* ná Dom PAński jáko Orzeł: Przeto / że przestąpili przymierze moje / á przećiwko zakonowi mojemu wykroczyli. 2 Będąć do mnie wołáć; Boże moj! My *lud twoj* Izráel / znamy ćię: 3 *Ale* Izráel opuśćił dobro: *przetoż* go nieprzyjaćiel gonić będźie. 4 Oni stánowią Krole / ále bezemnie: Kśiążętá obieráją / do ktorych śię Ja nie znam: Ze srebrá swego / y ze złotá swego czynią sobie bálwany ná swoje zginienie. 5 Opuśći je ćielec twoj / o Sámáryá. gdy śię zápalił ná nie gniew moj: do kądże nie będą mogli *przestrzegáć* niewinnośći? 6 Wszák y on jest z Izráelá: rzemieśnik go urobił / á nie jest Bogiem; bo śię w proch obróći ćielec Sámáryjski. 7 Bo iż wiátr śiáli / wicher też żąć będą: á żadnego źdźbłá mieć nie będą / urodzaj nie wyda mąki: á choćby wydał / cudzoźiemcy to zjedzą. 8 Izráel pożárty będźie: wnetże będźie miedzy pogány / jáko naczynie z ktorego nie masz żadney ućiechy.

9 PRzeto / że śię oni do Assyryjczyká / osłá leśnego / ućiekáją / ktory śię sámotnie chowa: á że Efrájim *sobie* miłośniki najmuje. 10 A yż dáry posyłáli miedzy pogány / przetoż y *ja* je wnetże zbiorę: Owszem już cożkolwiek ućierpieli dla brzemienia a Krolá Kśiążąt. 11 Bo iż rozmnożył Efrájim Ołtarze ku grzeszeniu / stáły mu śię *one* Ołtarze ku grzeszeniu. 12 Spisałem mu wielkie rzeczy w Zakonie mojim: *ále tak* je sobie waży / jáko b co obcego. 13 Z ofiar dárow mojich ofiárują mięso / y jedzą; *ále* ich PAN nie przyjmuje: Już wspomnię nieprawośći ich / y náwiedzę grzechy ich / *że ie* oni do Egiptu náwrácáją: 14 A / że zápomniał Izráel Stworzyćielá swego / y nábudował Kośćiołow: á Judá rozmnożył miástá obronne. Przetoż pośle ogień ná miástá jego / ktory pożrze páłace jego.

a 2 *Krol.* 17. 3.

b *Osee.* 6. 7.

ROZDZIAŁ IX.

Opowiáda Izráelczykom pomstę, y przyczyny jey. 14. Przyczynia śię Prorok o nie. 15. Oświadcza jim sprawiedliwość Bożą nieodmienną.

1 NIe wesel śię Izráelu / nie ráduj śię jáko inni narodowie: że nierząd płodźisz odwrácájąc śię od Bogá swego / a miłujesz zápłátę *wszetecznice*, ná wszystkich bojewiskách zboża. 2 Bojewisko / áni prásá nie będźie jich żywiłá: á moszcz omyli ich. 3 Nie będą mieszkáć w źiemi PAńskiey: ále śię Efrájim wróći do Egiptu / á w Assyryjey nieczyste rzeczy jeść będą. 4 Nie będą PAnu winá ofiárowáli / áni mu będą przyjemne. Ofiáry ich *będą* im jáko chleb płáczących / ktorzybykolwiek a z niego jedli / zmázáliby śię: przeto / że chleb ich *zá umárłe* ich nie wnidźie *do* domu PAńskiego. 5 Coż będźiećie czynić w dźień Uroczysty / y w dźień Swiętá PAńskiego? 6 Bo oto záginą przez spustoszenie: Egipt zgromádźi je / á Memfis pogrzebie je. Srebro ich pożądáne pokrzywá odźiedźiczy / á ćiernie *porośnie* w przybytkách jich.

a 3 Moj. 10. 19.

PRzyjdą dni náwiedzenia / przyjdą dni zapłáty: pozna to Izráel że ten Prorok jich jest głupi / szálony z mąż nikczemny / dla mnóstwá nieprawośći twojey / y dla wielkiey nienawiśći twojey. 8 Prorok ktory straż trzyma nád Efráimem pospołu z Bogiem mojim / stał śię śidłem ptasznika ná wszystkich drogách jego / nienawiść jest w domu Bogá jego. 9 Głęboko zábrneli / popsowáli śię jáko zá dni b Gábáá: wspomni PAN ná nieprawośći jich / y náwiedzi grzechy ich.

b Sedz. 19. 16.

10 ZNalazłem Izráelá jáko jágody winne ná puszczy: widziałem Ojce wásze jáko pierwszy owoc figowy / ná początku jich: Ale oni poszli zá c Báál Fegorem / á oddáli śię tey obrzydliwośći: przetoż będą obrzydłymi / ták jáko śię im upodobáło. 11 Efráim uleći jáko ptak / á sławá ich záraz od porodzenia / y od żywotá / y od poczęćia. 12 A choćby odchowáli syny swe / przećię ich pozbáwię wieku męskiego: Owszem y onym biádá / gdy Ja ich odstąpię. 13 Efráim / jáko widzę / jest jáko Tyr / wszczepiony ná miejscu roskosznym: wszákże Efráim wywiedźie do morderzá syny swoje.

c 4 Moj. 25. 3.

14 DAj im PANie. Coż im dasz? Daj im żywot nie płodny / á pierśi wyschłe.

15 WSzystká złość ich jest w Gilgál / przetoż y tám ich nienawidzę: dla złośći uczynkow ich z domu mego wyrzucę je / nie będę ich więcey miłowáł / wszystkie Kśiążętá ich odporne są. 16 Efráim porážony będźie / korzeń ich uschnie / owocu nie przyniosą: á choćby też spłodźili / tedy wybiję namilsze dźiatki żywotá ich. 17 Odrzući je Bog moj / bo go słucháć nie chcą: á miedzy Pogány tułakámi będą.

ROZDZIAŁ X.

Obwinia lud Izráelski *z grzechow. 5. Przegraża im, y Kśiężym ich, y bálwanom. 7. Y sámemu Krolowi.*

1 IZráel jest máćicą prozną / owoc przynośi sobie: czym więcey miewał owocu swego / tym więcey nábudowáł ołtarzow: á czym obfitsza jest źiemiá jego / tym więcey nástawiał obrázow. 2 Rozdźieła śię serce ich / przetoż winnymi są: on pokruszy ołtarze ich / y obrázy ich popsuje. 3 Poniewaź mowią; Nie mamy Krolá: náwet nie boimy śię PAná / á Krol nam co uczyni? 4 Mowią słowá przyśięgájąc kłamliwie / gdy czynią przymierze: y wzrośćie sąd jáko jad ná zagonách polnych.

5 DLa jáłowic Bet-Aweńskich zátrwożą śię obywátele Sámáryjscy / gdy kwilić będą nád nim lud jego / y Popi jego / (ktorzy śię więc rádowáli z niego) przeto / że sławá jego odchodźi od niego. 6 Náwet y sam do Assyryjey záprowádzony będźie zá dar Krolowi Járeb: záwstydźi śię Efráim / y zásroma śię Izráel zá rádę swoję. 7 Wyćięty będźie Krol Sámáryjski / jáko piáná ná wierzchu wody. 8 Y będą wyżyny a Awenu wytrácone / grzech Izráelski: ćiernie y oset wyrośćie ná ołtarzách ich: á rzeką gorám; Przykryjćie b nas: á págorkom; Upádnićie ná nas. 9 Ode dni Gábáá / grzeszyłeś Izráelu: tám śię ostáli / nie záchwyćiłá jich w Gábáá bitwá przećiwko synom nieprawośći *podniesiona.* 10 *Przetoż* je pokarzę według upodobánia mego: bo śię zbiorą ná nie narodowie áby byli karáni dla dwojákich nieprawośći swojich. 11 Bo Efráim jest jáko jáłowicá wyuczona / kocha śię w młoceniu / choćiam Ja nástępował ná cudny kárk jey / ábym do jázdy używał Efráimá / Judá áby orał / á Jákob áby włoczył. 12 *Y mowiłem;* Śiejćie sobie ku spráwiedliwośći: żnićie ku miłośierdźiu / orzćie c sobie nowinę: Bo czás *jest* szukáć PAná / áż przyjdźie y spuśći ná was spráwiedliwość *jáko* deszcz. 13 *Aleśćie* oráli niepobożność / żęliśćie nieprawość / jedliśćie owoc kłamstwá: ábowiem ufasz w drodze twey / y w mnóstwie mocárzow twojich. 14 Dla tegoż powstánie rozruch miedzy ludem twojim / á wszystkie zámki twoje poburzone będą / ták jáko poburzył Sálmán Bet d Arbel w dźień bitwy: mátki z synámi roz-

a *Esai.* 2. 18.
b *Esai.* 2. 19. *Luk.* 23. 30. *Objaw.* 6. 16. y 9. 6.
c *Jerem.* 4. 3.
d 2 *Krol.* 18. 34. y 19. 13.

15 tracone będą. Oto ták wam uczyni Bethel/ dla wielkiey złośći wáßey: Krol Izráelski ná świtániu do szczętu zgłádzony będźie.

ROZDZIAŁ XI.

Nárzeka Bog ná niewdźięczność ludu Izráelskiego. 5. Przegraża mu. 9. Y oświadcza śię z miłośćią: Proroctwo o náwroceniu śię Izráelá do PANA.

1 GDy Izráel był dźiećięćiem/ miłowałem go: á z Egiptu wezwałem a Syná mego.

2 Wzywáli ich *Prorocy*, ále oni tym więcey uchodźili od oblicza ich: Báálom ofiáry czynili/ á bałwanom rytym kádźili. 3 Choćiam Ja Efráimá ná nogi stáwiał/ przećie on je b brał ná rámioná swoje: á nie chćieli znáć/ żem Ja je leczył. 4 Powrozámi ludzkimi poćiągałem je/ powrozámi miłośći: á byłem im jáko ktorzy odejmują járzmo z czeluśći ich/ y dawałem im pokarm. 5 Nie wroći śię do ziemie Egipskiey: ále Assur *będźie* Krolem jego/ przeto/ że śię nie chćieli náwroćić do mnie. 6 Nád to/ miecz będźie trwáć w mieśćiech jego/ y skáźi zawory jego/ á pożrze *je* dla rády ich. 7 Bo lud moj udał śię ná *to, aby* śię odwracał odemnie: á choćiaż go wołáją do Nawyższego/ *przećie go* nikt nie wywyższa.

8 Jákożbym ćię podał ô Efráimie? *jákożbym* ćię podał o Izráelu? jákożbym ćię podał jáko Adámę/ c y położył jáko Seboim? *Ale* śię obroćiło we mnie serce moje/ náwet y wnętrzności litośći poruszyły śię. 9 Nie wykonam gniewu zápálczywośći mojey/ nie udam śię ná skáżenie Efráimá: bom Ja Bog/ á nie człowiek/ w pośrzodku ćiebie Swięty: y nie przydę przećiwko miástu. 10 Pojdą zá PAnem/ ktory jáko lew będźie ryczał: on záiste ták ryczeć będźie/ że z strachem przybieżą synowie od morzá. 11 Z strachem przybieżą jáko ptacy z Egiptu/ y jáko gołębicá z ziemie Assyryjskiey: y posádzę je w domach ich/ mowi PAN.

12 Efráimczycy mię ogárnęli kłamstwem/ á dom Izráelski zdrádą/ gdy jeszcze Judá pánował z Bogiem/ á z Swiętymi wierny był.

ROZDZIAŁ XII.

O winach Izráeli y Judy z grzechow. 3. Napomina do pokuty. 14. Opowiáda pomstę niepokutującym.

1 EFráim śię karmi wiátrem/ á goni wiátr Wschodni/ przez cáły dźień mnoży kłamstwo/ y spustoszenie: bo przymierze z Assyryjczykámi stánowi/ y oliwę do Egiptu wynośi.

2 Aleć też PAn poswárek z Judą: á náwiedźi Jákobá według drog jego/ według spraw jego oddá mu. 3 *Jeszcze* w żywoćie zá piętę dźierżał a brátá swego/ á mocą swoją mężnie sobie poczynał b z Bogiem. 4 Mężnie mowię sobie poczynał z Anjołem/ á przemogł: płákał/ y prośił go: w Bethelu c go ználazł/ y tám mowił z námi. 5 Lecz *jest* PAn/ Bog Zastępow/ PAn *jest* pámiętne d *Imię* jego.

6 PRzetoż śię ty do Bogá twego náwroć: miłośierdźia y sądu przestrzegaj/ á oczekawaj záwżdy ná Bogá twego. 7 Kupcem *jest*, w ktorego ręku są szale fałszywe/ gwałt umiłował.

8 Y Mowi Efráim: Zdźiste zbogáćiłem śię/ nábyłem sobie bogactw we wszystkich pracách mojich: nie znajdą przy mnie nieprawośći/ coby grzechem byłá. 9 Alem Ja jest PAnem Bogiem e twojim/ od wyśćia z ziemie Egipskiey/ jeszcze dopuszczę mieszkáć w namiećiech jáko zá dni Uroczystych świąt: 10 A mowiąc przez Proroki/ widzenia wiele pokázowáć będę: á przez Proroki podobieństwá podawáć będę.

11 CZyli tylko w Gáláád byłá nieprawość y márność? Y w f Gálgálu woły ofiárują/ owszem y ołtarzow ich *pełno* jáko gromad ná zagonách pol mojich.

12 ZAmći był ućiekł Jákob g z krájiny Syryjskiey/ gdźie służył h Izráel zá żonę/ y zá żonę strzegł *stada*. 13 Ale tu przez Proroká PAN Izráelá przywiodł z Egiptu: y przez Proroká był strzeżony. 14 Lecz Efráim PANA pobudźił do gnie-

a *Matt.* 2. 15. b T. *Bałwany.* c 1 *Moj.* 19. 24.

a 1 *Moj.* 25. 26. b 1 *Moj.* 32. 24. c 1 *Moj.* 35. 9. d 2 *Moj.* 3. 15. e *Esai.* 43. 11. f *Osee.* 4. 15. & 9. 15. g 1 *Moj.* 28. 5. h 1 *Moj.* 29. 20.

wu gorzkiego: Przetoż się nań wyleje krew jego: á połháńbienie jego odda mu PAn jego.

ROZDZIAL XIII.

Przypomina przeszłą sławę Efrájimowę. 4. Y Boże dobrodźieystwá. 6. Niewdźięczność ich. 7. Pomstę Bożą. 14. Obietnicá pokutuiącym. 16. Y Proroctwo o skáżeniu Samáryjey.

1 GDy mawiał Efrájim / strách bywał: Bo był wywyższony w Izráelu. Ale gdy zgrzeszył przy Báálu / tedy umárł. 2 A teraz jeszcze przyczyniáją grzechu / bo sobie czynią y leją z śrebrá swego / według przemysłu swego / śrdzne báłwany / co wszystko tylko jest robotą rzemieśniká: O ktorych *jednák* sámi mowią: Ludźie ktorzy chcą ofiárowáć / niech cáłują ćielce. 3 (Przetoż się stáną jáko obłok poránny / á jáko rosá poránna przechodząca / y jáko plewy od wichru porwáne z bojewiská / y jáko dym z komină.) 4 Gdyżem Ja jest PAN Bog twoj *od wyśćia* z ziemie a Egipskiey: á Bogá oprocz mnie nie poznałeś / y niemász Zbáwićielá oprocz mnie. 5 Jam ćię poznał ná puszczy w ziemi bárzo suchey. 6 Dobrymi pástwiskámi swymi násyceni są: ále gdy się násyćili / podniesło się serce ich: przetoż mię zápomnieli. 7 Dla tego będę im jáko lew srogi: jáko lampárt przy drodze *będę* czyhał. 8 Zábieżę im jáko niedźwiedź ośirocony / á rozdárgam b zámárćie sercá ich / y pożrę je tám jáko lew / *jáko* zwierz dźiki / szárpájący je. 9 Zginienie twoje *z ćiebie* o Izráelu! ále ze mnie wspomożenie twoje. 10 Gdźież jest Krol twoj / gdźież jest? Niech ćię záchowa we wszystkich miástách twojich: y Sędźiowie twoji / o ktorycheś mowił: Daj mi Królá y Kśiążętá. 11 Dáłem ći *tedy* Królá c w zápálczywośći mojey: ále*m go* odjął w zágniewániu mojim. 12 Zwiąsána *jest* nieprawość Efrájimowá / schowány jest grzech jego. 13 Boleśći rodzącey ogárną go / on synem niemądrym: bo ináczey nie zostawałby ták długo w żywoćie mátki. 14 Z Ręki grobu wybáwię je / od śmierći wykupię je. O śmierći! będę śmierćią twoją: O Grobie! będę skáżeniem d twojim: żáłość skryta będźie od oczu mojich. 15 Bo on miedzy bráćią owoc przyniesie. *Pierwey jednák* przyjdźie wiátr ze Wschodu / *wiátr* PAński / od puszczy wystepujący: y wysuszy źrzodło jego / wysuszy y zdroj jego: onći rozchwyći skárby wszelkiego naczynia pożądánego. 16 SAmáryá będźie spustoszona / przeto / że się sprzećiwiłá Bogu swemu: od mieczá upádną / máluczcy jey e roztrąceni będą / á brzemienne jey rozćięte będą.

a Esai. 43. 11. Osee. 12. 9.

b 1. Pet. ...

c 1 Sam. 8. 5. 1 Kr. 15. 23. y 16. 1.

d 1 Kor. 15. 55.

e Osee. 10. 14.

ROZDZIAL XIV.

Nápomnienie do pokuty. 9. Do wyrozumienia y do przestrzegánia Kśiąg tego Proroctwá.

1 O Izráelu náwroć się cále do PANA Bogá swego: ábowiemeś upádł dla nieprawośći swojey. 2 Weźmićie z sobą słowá / á náwroććie się do PAná: Mowćie do niego: Odpuść wszystkę nieprawość / á daj to co jest dobrego: Ledyć oddamy ćielce warg a nászych. 3 Assur nie wybáwi nas: ná koniách jeźdźić nie będźiemy: y nie rzeczemy więcey robotie rąk nászych: *Wyśćie* Bogowie nászy: bo w tobie śirotká znájduje miłośierdźie. 4 UZdrowię odwrocenie ich / á rozmiłuję się ich dobrowolnie: bo się odwroći zápálczywość mojá od nich. 5 Będę Izráelowi jáko rosá: że się rozkwitnie jáko lilia / á zápuśći korzenie swe jáko Liban. 6 Rozrosłą się gáłęźi jego / á ozdobá jego będźie jáko oliwne drzewo / á woniá jego jáko Libáńska. 7 Náwrocą się áby śiedźieli pod ćieniem jego / ożyją *jáko* zboże / y puszczą się jáko winna máćicá / ktorey pámiątká będźie jáko wino Libáńskie. 8 Efrájimie / Cóż mi już do báłwanow? Ja ćię wysłucham / y wejrzę ná ćię: Jam jest jáko jodłá zielona / ze mnie się owoc twoj ználazł. 9 KTo mądry / niech to zrozumie: á *kto* rostropny / niech to pozna. Bo drogi PAńskie są proste: á spráwiedliwi po nich chodźić będą: ále przestępcy ná nich upádną.

a Zyd. 13. 15.

PROROCTWO JOELOWE.

W Dwojgu Kazániách; z ktorych Pierwße w pierwßym/ á Drugie w wtorym y trzećim rozdźiale śię zámyka; Joel Prorok cztery rzeczy odpráwuje. Naprzod gromi Zydy z ich zdumienia y gnuśnośći / iż plag Bożych/ ktore ich dolegáły / nie czuli. Zátym srogßymi im kaźniámi groźi. Po trzećie upomina ich do pospolitego grzechow wyznánia/do ßczerey pokuty/ y do społecznych modlitew. Náostátek obiecuje pokutującym/ y ćielesne/ y duchowne błogosłáwieństwá od Bogá.

ROZDZIAL I.

Ogłaßa ludowi Iudskiemu kaźni Boże. 5. Pobudza do pokuty. 13. Y sposob jey pokazuje.

1 Słowo PAńskie ktore śię stáło do Joelá / syná Petuelowego. 2 Słuchajćie tego Stárcy/á bierzćie w ußy wßyscy obywátele tey ziemie: Izali śię to stáło zá dni wáßych/álbo zá dni Ojcow wáßych? 3 Powiádajćie o tym synom wáßym / á synowie wáßy synom swojim/ á synowie ich / rodzájowi potomnemu. 4 Co zostáło *po* gąśienicách/ pojádłá ßáráńczá : á co zostáło *po* ßáráńczy/pojadł chrząßcz á co zostáło *po* chrząßczu / pojadł czerw. 5 Ocuććie śię pijáni/ á płáczćie y nárzekajćie wßyscy ktorzy pijećie wino/ dla moßczu; bo wydárty jest od ust wáßych. 6 Abowiem naród przyćiągnął do ziemie mojey/ mocny á nie zliczony: zęby jego zęby lwie/á trzonowe zęby *jáko* lwá srogiego. 7 Winną máćicę moję podał ná spustoßenie/á figowe drzewo moje ná obłupienie: w ßczął je obnáżył y porzućił / *ták, że* zbieláły gáłęźie ich. 8 Nárzekaj / jáko pánná przepásána worem / nád mężem młodośći swojey. 9 Odjęta jest śniedna y mokra ofiárá od domu PAńskiego : płáczą Kápłani sługi PAńscy. 10 Spustoßone jest pole / y smęći śię ziemiá/ przeto/ że popsowano zboże : wysechł moßcz / oliwá zginęłá. 11 Wstydzą śię oracze/ nárzekáją winiarze/ dla pßenice/y dla jęczmieniá : bo zginęło żnimo polne. 12 Winna máćicá uschłá/ á figowe drzewo uwiędło : drzewo gránatowe y pálmá/ y jábłoń / *y* wßystkie drzewá polne poschły / y wesele zginęło od synow ludzkich.

13 PRzepáßćie śię/á płáczćie o Kápłani ! nárzekajćie sługi Ołtarzá : wnidźćie/ á legajćie w nocy w worzech/sługi Bogá mojego: bo záwśćiągniona jest od domu Bogá wáßego ofiárá śniedna / y ofiárá mokra. 14 Poświęććie post/zwołajćie a zgromádzenia: zbierzćie stárce/ *y* wßystkie obywátele ziemie *do* domu PAná Bogá wáßego/y wołajćie do PAná; 15 Ach ! biádá ná ten dźień. Bo bliski jest b dźień PAński : á przychodźi jáko spustoßenie od 16 Wßechmocnego. Izali przed oczymá náßymi nie zginęłá żywność / á z domu Bogá náßego rádość y wesele? 17 Pogniły ziárná pod skibámi swymi / spustoßone są gumná/ zburzone są ßpichlerze: bo wyschło zboże. 18 Czemu wzdycha bydło? błąkáją śię stádá wołow? Ze nie máją pástwisk : námet y trzody owiec wyginęły. 19 Do ćiebie wołam o PAnie! bo ogień pożárł pástwiská ná pußczy/á płomień popalił wßystkie 20 drzewá polne. Tákże y zwierzętá polne ryczą do ćiebie/ przeto że wyschły strumienie wod/ á ogień pożárł pástwiská ná pußczy.

a Joel. 2. 15.

b Esai. 13. 6.

ROZDZIAL II.

Bog ogłoßeniem stráßnych kaźni swojich. 12. Do pokuty prowadźi. 18. A jákim śię chce pokutującym stáwić, pokázuje.

1 TRąbćie w trąbę ná Syonie / á krzyczćie ná świętey gorze mojey : Niechaj zádrżą wßyscy obywá-

tele ziemie: bo przychodźi dźień PAńſki/ bo bliſki *jeſt*. 2 Dźień ćiemności y mroku / dźień obłoku y chmury / jáko ránna zorza rozćiągniona po gorách: lud wielki á mocny/ ktoremu rownego nie było od wieku/ y nie będźie po nim nigdy áż do lat rodzáju y rodzáju. 3 Przed obliczem je° a ogień pożeráiący/ á zá nim płomień pałáiący. Tá ziemiá *jeſt* przed nim jáko ogrod Eden / ále po nim będźie puſtynią puſtą: y nie ujdźie nikt przed nim. 4 Kſztałt ich jeſt jáko kſztałt koni: á ták pobieżą jáko jezdni. 5 Po wierzchu gor ſkákáć będą/ jáko grzmot wozow/ á jáko ſzum płomieniá ogniſtego / pożeráiącego śćierniſko: jáko lud możny uſzykowány do bitwy. 6 Zlękną śię narodowie przed obliczem jego: wſzyſtkie twarzy *ich* jáko gárniec poczernieją. 7 Pobieżą jáko mocárze/ *a* wbieżą ná mury jáko mężowie waleczni; káżdy z nich drogą ſwoją pojdźie/ á nie uſtąpią z śćieżek ſwojich. 8 Jeden drugiego nie śćiśnie/ káżdy drogą ſwoją pojdźie: á choć y ná miecz upádną/ nie będą zránieni. 9 Po mieśćie chodźić będą/ po murze biegáć; ná domy wſtąpią/ á okny wlezą jáko złodźiey. 10 Przed obliczem jego ziemiá zádrży b/ niebioſá śię poruſzą: słońce y miesiąc śię záćmi/ á gwiazdy záwśćiągną jáſność ſwoję. 11 A PAN wyda głos ſwoj przed wojſkiem ſwojim; przeto/ że bárzo wielki będźie oboz jego; przeto / że mocny ten co wykona słowo jego: Wielki bowiem dźień c PAńſki *będźie*, y ſtráſzliwy bárzo: Y ktoż go znieśie?

12 A Przetoż jeſzcze *y* teraz mowi PAN: Náwroććie d śię do mnie ſámego cáłym ſercem ſwojim/ y w pośćie y w płáczu/ y w krzyku. 13 Rozedrzyjćie ſerce wáſze / á nie ſzáty wáſze / y náwroććie śię do PAná Bogá wáſzego: boć on jeſt e łáſkáwy/ y miłośierny/ nierychły ku gniewu/ á hojny w miłośierdźiu y żáłujący złego. 14 Ktoż wie/ nie obroćiliż f śię/ á nie będźieli mu żal? Y nie zoſtáwili po ſobie błogoſłáwieńſtwá *na* śniedną y mokrą ofiárę PAnu Bogu wáſzemu. 15 Trąbćie w trąbę g ná Syonie/ poświęććie poſt / zwołájćie zgromádzenie. 16 Zgromadźćie lud/ poświęććie zgromádzenie/ zbierzćie ſtárce / znieśćie máluczkie y ſſące pierśi. Niech wynidźie oblubieniec z łożnice ſwojey/ á oblubienicá z pokoju ſwego. 17 Kápłani / ſłudzy PAńſcy / miedzy przyśionkiem á ołtarzem niech płáczą/ y mowią: Przepuść PAnie ludowi twemu/ á nie daj dźiedźictwá ſwego ná pohánbienie / áby nád nimi pogánie pánowáć mieli. Przecz żeby mowiono h miedzy narody; Gdźież jeſt BOG ich?

18 Y Zápali śię PAN miłośćią ku ziemi ſwojey/ á zmiłuje śię nád ludem ſwojim. 19 Y ozwie śię PAN/ á rzecze do ludu ſwego: Oto Ja poślę wam zboże y moſzcz/ y oliwę/ á będźiećie nimi náſyceni: y nie podam was wiecey ná pohánbienie miedzy pogány. 20 Bo Połnocne *wojſko* oddalę od was / á zápędzę je do ziemie ſuchey/ y ſpuſtoſzoney: przedni i huf jego *obroći śię* ku morzu Wſchodniemu/ á koniec jego ku morzu oſtátecznemu: y wynidźie z niego ſmrod/ y zgniłość: choć ſobie hárdźie poczyna. 21 Nie boj śię ziemio/ weſel śię á ráduj śię: bo PAN wielkie rzeczy uczyni. 22 Nie bojćie śię zwierzętá pol mojich/ boć wzroſło páſtwiſko ná puſtyni/ á drzewá przynioſą owoce ſwoje: figowe drzewo y máćicá winna wydádzą moc ſwoję.

23 Y Wy ſynowie Syońſcy weſelćie śię/ y rádujćie śię w PAnu Bogu wáſzym: bo wam da k deſzcz l wczeſny / á zeſle wam deſzcz obfity w Jeśieni y ná Wioſnę. 24 Y będą gumná zbożem nápełnione: á práſy opływáć będą moſzczem y oliwą. 25 A ták/ nádgrodzę wam látá ktore zjádłá m ſzáráńczá/ czerw/ chrząſzcze y gąſienice: wojſko moje wielkie/ ktorem poſyłał ná was. 26 Tedy jedząc jeść będźiećie/ á n náſyceni będąc chwalić będźiećie Imię PANA Bogá ſwego/ ktory uczynił z wámi dźiwne rzeczy: y nie będźie pohánbiony lud moj ná wieki. 27 Y dowiećie śię żem Ja jeſt w pośrzod Izráelá/ á żem Ja PAnem

a *Pſalm* 50. 3.
b *Eſai.* 13. 10. *Ezech* 32. 7. *Matt* 24. 29.
c *Jerem* 30. 7. *Amos* 5. 18. *Sofon.* 1. 15.
d *Jerem* 4. 1.
e 2 *Moj.* 34. 6. *Pſalm* 86. 5. *Jonas.* 4. 2.
f *Jonas.* 3. 9.
g *Joel.* 1. 14.
h *Pſalm* 42. 11. y 79. 10 y 115. 2.
i *H. Obliczo.*
k *I. Náuczyciela ſpráwiedliwości.*
l *Ezech* 34. 26.
m *Joel.* 1. 4.
n 5 *Moj.* 8. 10.

Bogiem wászym / á że niemász inszego: boć nie będzie poháńbiony lud moj ná wieki.

28 A Potym wyleję o Duchá mego ná wszelkie ćiáło / á prorokowáć będą synowie wászy y corki wásze: stárcom wászym sny się śnić będą / á młodzieńcy wászy widzenia widźieć będą. 29 Náwet y ná sługi y ná służebnice wyleję w one dni Duchá mego. 30 Y dam cudá ná niebie y ná ziemi / krew / y ogień / y słupy dymowe. 31 Słońce obroći p się w ćiemność / á miesiąc w krew: pierwey niż dźień PAńſki wielki á strászny przyydźie. 32 Wszákże stánie się / że q ktobykolwiek wzywał Jmienia PAńſkiego / wybáwiony będźie. Bo ná gorze Syon y w Jeruzalem będźie wybáwienie / jáko rzekł PAN: to jest / w ostátkach ktorych PAN powoła.

o Esai. 44. 3. Dźiej. 2. 17.
p Esa. 13. 10. Ezech 32. 7. Joel. 3. 15. Matt 24. 29. Mark 13. 24. Luk. 21. 25.
q Rzym 10. 13.

ROZDZIAŁ III.

Bog groźi karániem nieprzyjaćiołom ludu swego. 17. A ludowi swemu mnostwo wszelákiey poćiechy obiecuje.

1 BO oto w one dni / y w on czás / gdy náwrocę pojimány lud Judſki y Jeruzalemſki: 2 Zgromádzę też wszystkie narody / y sprowádzę je / ná dolinę Jozáfát: y będę śię tám z nimi sądźił o lud swoj / y o dźiedźictwo swoje Jzráelſkie / ktore rosproszyli miedzy pogány / y źiemię moję rozdźielili. 3 O lud też moj los miotáli / á dawáli młodźieniászká zá wszetecznicę; á dźieweczkę przedawáli zá wino / áby pili. 4 Ale wy coż przećiwko mnie maćie o Tyryjczycy / y Sydończycy / y wszystkie gránice Filistyńſkie? Jzali wy mnie nagrodę czynićie? Jeśli mi ták nagrodę czynićie / snádnieć y prętko y Ja obrocę nagrodę wászę ná głowę wászę. 5 Ktorzy śrebro moje / y złoto moje zábieraćie / á klenoty moje wyborne wnośićie do Kośćiołow swojich. 6 A syny Judſkie / y syny Jeruzalemſkie / przedawaćie synom Jáwánowym / ábyśćie je oddálili od gránic ich. 7 Oto Ja wzbudzę je z tego miejscá / ná ktoreśćie je záprzedáli / á obrocę nagrodę wászę ná głowę wászę. 8 Y záprzedam syny wásze y corki wásze w ręce synow Judſkich / y záprzedádzą je Sábejczykom do narodu dálekiego: bo PAN mowił.

9 OBwołajćie to miedzy narody / ogłośćie Wojnę: pobudźćie mocárzow / niechy przyćiągną / á dádzą śię nájąć wszyscy mężowie waleczni. 10 Przekujćie lemiesze wásze ná miecze / á kosy wásze ná oszczepy: Kto słáby / niech rzecze: Mocnym ja. 11 Zgromadźćie śię á zwiężćie śię wszyscy narodowie okoliczni / zbierzćie śię: spraw to o PAnie / że tám zstąpią mocárze twoji. 12 Niech śię ocucą y przyćiągną ći narodowie ná dolinę Jozáfát: bo tám śiedźieć będę / ábym sądźił wszystkie narody okoliczne. 13 Zápuśććież a śierp / bo śię dostáło żniwo: podźćie / zstąpćie bo pełna jest prásá / opływáją kádźi: bo wiele jest złośći jich. 14 Gromády / gromády leżeć będą w dolinie posieczenia: bo bliſki jest dźień PAńſki w dolinie posieczenia. 15 Słońce y miesiąc b záćmią śię / á gwiazdy zstrácą jásność swoję. 16 Nád to / PAn z Syonu c zárýczy / á z Jeruzalem wyda głos swoj, ták / że zádrzą niebiosá / y źiemiá.

17 ALe PAn jest ućieczką ludu swego / y siłą synow Jzráelſkich. Y dowiećie śię żem Ja PAN Bog wász / mieszkájący ná Syonie / gorze świętobliwośći swojey: A ták Jeruzalem będźie święte / á obcy nie przejdą więcey przez nie. 18 Y stánie śię dniá onego / że gory kropić będą d moszczem / á págorki opływáć mlekiem / y wszystkie strumienie Judſkie będą pełne wody: á z domu e PAńſkiego wynidźie źrzodło / ktore obleje dolinę Syttym.

19 EGipt przydźie ná spustoszenie / á źiemiá Edomſka w strászną śię pustynią obroći / dla gwałtu synom Judſkim uczynionego: bo wylewáli krew niewinną w źiemi ich. 20 Ale Judá ná wieki trwáć będźie: á Jeruzalem od narodu do narodu. 21 Y oczyśćię te ktorychem krwie nie oczyśćił: A PAn mieszka ná Syonie.

a Objaw 14. 15.
b Joel. 2. 31.
c Jerem 25. 30. Amos 1. 2.
d Amos 9. 13.
e Ezech 47. 1.

PROROCTWO AMOSOWE.

Amos Naprzod przedpowiáda kaźni przyszłe Izráelczykom / y narodom poblizszym / tákże y pokoleniu Judá w rozd 1. y 2. Potym insze kazánia swoje obraca do dziesięciorgá pokolenia tylko / uskarzájąc się ná ich grzechy / y kaźni im od Bogá opowiádájąc : á miánowićie / iż mieli niektorzy z nich zaorani być w niewolą / przez Teglát Fáláſárá / á potym y ogołem mieli być pojimáni od Sálmánáſárá Krolá Assyryjskiego / y krolestwo swe utráćić. A tych proroctw widzeniámi niektorymi potwirdza / w ostátnich trzech rozdziałach. A ná końcu pocieszające ćieszy obietnicą odkupienia przez PAná Chrystusá / w rozd. 9. od v. 11. áż do końcá.

ROZDZIAL I.

Czás prorokowánia Amosá. 2. Ogłoszenie przez niego kaźni Bożey. 3. Syryjczykom. 6. Filistynczykom. 9. Tyryjczykom. 10. Edomczykom. 13. Y Ammonitczykom.

1 Słowá Amosá / ktory był miedzy Pásterzámi a z Tekuá / ktore widział b o Izráelu / zá dni Uzyaszá c Krolá Judzkiego / y zá dni Jeroboámá d syná Joázowego Krolá Izráelskiego / dwie lećie przed trzęsieniem e ziemie.

2 Y rzekł : Záryczy PAN f z Syonu / á z Jeruzalem wyda głos swoj : y będą płákáły mieszkánia pásterzow / á wyschną polá nawyborniejsze.

3 Tak mowi PAN : Dla trzech występkow Dámászku / owszem dla czterech / nie przepuszczę mu : przeto / że młoćili wozámi żeláznymi Gáláádá.

4 Ale poślę ogień ná dom Házáelá / ktory pożrze pálace Benádádowe.

5 Połamię też zawory w Dámászku / á wykorzenię obywátelá z doliney Awen / y tego ktory trzyma Sceptr z domu Heden : y pojdzie w niewolą lud Syryjski do Kir / mowi PAN.

6 Tak mowi PAN : Dla trzech występkow Gázy / owszem dla czterech / nie przepuszczę im : przeto, że je pojimawszy w więzienie wieczne / podawáli Edomczykom.

7 Ale poślę ogień ná mur Gázy : ktory pożrze pálace jey.

8 Wykorzenię też obywátelá z Azotu / y tego ktory trzyma Sceptr z Askálonu : y obrocę rękę moję przećiwko Akkáronowi / że zginie ostátek Filistynow / mowi Pánujący PAN.

9 Tak mowi PAN : Dla trzech występkow Tyru / owszem dla czterech / nie przepuszczę mu : przeto / że je w więzienie wieczne podáli Edomczykom / á nie wspomnieli ná przymierze bráterskie.

10 Ale poślę ogień ná mur Tyrski / ktory pożrze pálace jego.

11 Tak mowi PAN : Dla trzech występkow Edomá / owszem dla czterech / nie przepuszczę mu : przeto że zepsowawszy w sobie wszeláką litość swoję / prześláduje mieczem brátá swego / á gniewem swym ustáwicznie pała / owszem zápálczywość jego rozśiła się bez przestánia.

12 Ale poślę ogień ná Temán / y pożrze pálace w Bosrá.

13 Tak mowi PAN : Dla trzech występkow synow Ammonowych / owszem dla czterech / nie przepuszczę mu : przeto, iż rozćináli brzemienne w Gáláád / tylko áby rozszerzáli gránice swoje.

14 Ale rozniecę ogień ná murze Rábby / ktory pożrze pálace jego z krzykiem w dzień wojny / y zwichrem w dzień niepogody.

15 Y pojdzie Krol g ich w niewolą / on / y Książętá jego z nim / mowi PAN.

a Amos 7. 14. b Esai. 1. 1. c 2 Kron 26. 1. d 2 Krol. 14.23. e Zach. 14. 5. f Jerem 25.30. Joel. 3. 16. g Jerem 49. 3.

ROZDZIAL II.

Przegrożka Moábczykom. 4. Judzkie. 6. Izráelczykom : Ktorych grzechy wytyka. 9. Y Boże dobrodziejstwá im przypomina.

1 Tak mowi PAN : Dla trzech występkow Moábá / owszem dla czterech / nie przepuszczę mu : przeto,

yż spalił kośći Krolá Edomskiego ná popioł. 2 Ale poślę ogień ná Moábá / ktory pożrze páłace Kárioth: y umrze Moáb w huku / w krzyku y w głośie trąby. 3 Y wygłádzę sędźię z pośrzodku jego / y wszystkie Książętá jego pobiję z nim / mowi PAN.

4 Tak mowi PAN: Dla trzech występkow Judskich / owszem dla czterech nie przepuszczę mu: *przeto*, że odrzucáją Zakon PAńſki / y ustaw jego nie przestrzegáją / á dádzą śię zwodźić kłamstwom swojim / ktorych náśládowáli Ojcowie ich. 5 Ale poślę ogień ná Judę / ktory pożrze páłace Jeruzalemskie.

6 Tak mowi PAN: Dla trzech występkow Izráelskich / owszem dla czterech / nie przepuszczę mu: *przeto*, że spráwiedliwego zá pieniądze przedawáją / á ubogiego zá parę trzewikow. 7 Ktorzy usiłują *aby* ná proch pokárli głowy ubogich / á drogę pokornych podwracáją: nád to / syn y Oćiec jego wchodzą do *jedneyże* dźiewki / áby zplugáwili Imię świętobliwośći mojey. 8 Y ná szátách záſtáwionych kłániáją śię przy káżdym Ołtarzu: á wino tych / co podpádli pod kaźń / piją w domu bogow swojich. 9 Choćiam Ja wytráćił Amorrejczyká a od oblicza jich / ktorego wysokość byłá jáko wysokość Cedrow / áczkolwiek wárowny był jáko dąb / wszákżem stráćił owoc je° z wierzchu / á korzenie jego ze spodku. 10 A was wywiodłem z źiemie b Egipskiey / yprowádźiłem was po puszczy czterdźieśći lat / żebyśćie pośiedli źiemię Amorrejczyká. 11 Nád to / wzbudzałem z synow wászych Proroki / á z młodźieńcow wászych Názáreyczyki. Izali nie ták jest o synowie Izráelowi? mowi PAN. 12 Alesćie wy nápawáli Názáreyczyki winem / á Prorokom zákázowáliśćie c / mowiąc: Nie prorokujćie. 13 Oto Ja zćisnę źiemię wászę ták / jáko ćiśnie woz napełniony snopámi. 14 Y zginie ućieczká od prętkiego / á mocarz nie pokrzepi mocy swojey / y duży nie wybáwi duszę swojey. 15 A ten ktory trzyma łuk / nie ostoji śię: y prętki ná nogi swe / nie ućiecze: á ten 16 ktory jeźdźi na koniu / nie záchowa duszę swey. Ale y *rycerz* sercá śmiałego miedzy mocarzámi / nágo ućiecze w on dźień / mowi PAn.

a 4 Moj. 21. 24. 5 Moj. 2. 31. Josu. 24. 8.

b 2 Moj. 12. 51.

c Amos 7. 12.

ROZDZIAŁ III.

Przegrożká Izráelczykom dla niewdźięczności. 7. Nápomnienie, áby jey sobie lekce nie ważyli. 9. Pogáńskie występki. 11. Y kaźni zá nie przypomina.

1 Słuchajćie słowá tego ktore mowi PAN przećiwko wam synowie Izráelscy / przećiwko wszystkiemu rodzájowi / ktorym wywiodł z źiemie a Egipskiey / mowiąc: 2 Tylkom was sámych poznał ze wszystkich rodzájow źiemie: przetoż was náwiedzę dla wszystkich nieprawośći wászych. 3 Izali dwa społem pojdą nie zgodźiwszy śię? 4 Izali záryczy lew w leśie / gdyby nie miał łupu? *Izali* wyda lwię głos swoj z jáskinie swojey / gdyby łápáć nie miáło? 5 Izali ptak wpádnie w śidło ná źiemi / gdyby śidłá nie było? Izali będźie podnieśione śidło z źiemie / gdyby nic nie uwięzło. 6 Izali śię ludźie nie lękáją / gdy trąbá w mieśćie zábrzmi? Izali jest w mieśćie co złego b / ktoregoby PAn nie uczynił? 7 Záiste / nic nie czyni Pánujący PAN / chybá żeby objáwił tájemnicę swoję sługom swojim Prorokom. 8 Lew ryczy / ktożby śię nie bał? Pánujący PAN mowi / ktożby nie prorokował?

9 Obwołajćie w páłacách w Azoćie / y w páłacách źiemie Egipskiey / á mowćie: Zbierzćie śię ná gory Sámáryjey / á obaczćie wielkie zámieszánia w pośrzodku jey / y ućisk ćierpiące w niey: 10 Y że nie umieją czynić co jest prawego / mowi PAN / zbierájąc ná páłacách swojich skárby z zdźierstwá y z łupiestwá. 11 Przetoż / ták mowi Pánujący PAN: Oto nieprzyjaćiel około tey źiemie / á ten odejmie od ćiebie siłę twoję / y rozchwycone będą páłace twoje. 12 Ták mowi PAn: Jáko wyrywa Pásterz z pászczeki lwiey dwá gnaty álbo kęs uchá: ták wyrwáni będą synowie Izráelscy / ktorzy

a 2 Moj. 19. 5. 5 Moj. 4. 20.

b T. Nie grzechow, ále karánia.

mieszkáją w Sámáryjey ná stronie łożá/ y ná stronie pośćieli. 13 Słuchajćie/á oświadczajćie w domu Jákobowym / mowi Pánujący PAN/ BOG Zastępow. 14 Bo dniá onego ktorego Jzráelá náwiedzę dla przestępstwá jego/ náwiedzę też ołtarze w Bethel / y odćięte będą rogi ołtarzá/ ták/ że ná ziemię upádną. 15 Y uderzę dom zimowy / o dom látá: á zginą domy z kośći słoniowych/ á domy zacne koniec wezmą / mowi PAN.

ROZDZIAŁ IV.

Bog grozi przednieyszym w Izráelu. 6. Okazuje ich krnąbrność. 12. Y ogłasza karn, jeżeli się nie popráwią.

1 Słuchajćie słowá tego o krowy Báſáńskie / ktoreśćie ná gorách Sámáryjey / ktore ućiskaćie nędzniki/ á niszczyćie ubogie/ ktore mowićie pánom ich; Przynieśćie ábyśmy pili. 2 Przyśiągł Pánujący PAN przez świątobliwość swoję/ iż oto dni idą ná was / ktorych *nieprzyjaćiel* weźmie was ná haki / á potomki wásze ná wędy rybáckie: 3 y wynidźiećie przerwámi/ káżda ták jáko stoji. Y będźiećie rozrzucáć/ cokolwiek *było* w pálacach *wászych*, mowi PAN.

4 JDźćież do Bethel/ á bądźćie tułakámi w Gálgál: rozmnożćie przestępstwá/ á przynośćie ná káżdy poránek ofiáry wásze/ *y* trzećiego roku dźieśięćiny wásze. 5 A palćie ofiárę chwały z kwászonych rzeczy/ obwoływajćie ofiáry dobrowolne/ y rozgłośćie: ponieważ się wam ták podoba/ o synowie Jzráelscy/ mowi Pánujący PAN. 6 A choćiam Ja wam dał czystość a zębow/ we wszystkich miástách wászych / to jest/ niedostátek chlebá/ po wszystkich miejscách wászych: wszákżeśćie się nie náwroćili do mnie/ mowi PAN. 7 Jam też záhámował od was deszcz/ gdy jeszcze były trzy miesiące do żniwá/ á spuśćiłem deszcz ná jedno miásto/ á ná drugiem miásto nie spuśćił: Jedná dźiedźiná byłá deszczem odwilżona/ á druga dźiedźiná ná ktorą deszcz nie pádał/ uschłá. 8 Y chodźiły dwie *y* trzy miástá / do jednego miástá/ áby piły wodę/ á nie mogły się nápić: á wszákżeśćie się nie náwroćili do mnie/ mowi PAN. 9 Uderzyłem was suszą y rdzą: obfitość ktorą przynośiły ogrody wásze y winnice wásze / y figowe sády wásze/ y oliwnice wásze / gąśienice pojádły/ á wszákżeśćie się nie náwroćili do mnie/ mowi PAN. 10 Posłałem ná was mor/ ták jáko ná Egipt: pobiłem mieczem młodźieńce wásze / w pojimániem podał konie wásze: y spráwiłem że smrod wojsk wászych wstępował w nozdrze wásze: A wszákżeśćie się nie náwroćili do mnie/ mowi PAN. 11 Wywroćiłem was / jáko Bog wywroćił b Sodomę y Gomorrę / ták/ żeśćie byli jáko głownia wyrwána z ogniá: á wszákżeśćie się nie náwroćili do mnie/ mowi PAN.

12 PRzetoż ták ći uczynię/ ô Jzráelu! *A* yżći ták uczynić chcę/ bądźże gotowym ná zábieżenie Bogu swemu/ ô Jzráelu! 13 Abowiem oto *on jest* ktory kształtuje gory/ á tworzy wiátry/ y ktory oznájmuje człowiekowi/ jáka jest myśl jego: On z ránney zorze ćiemność czyni / á depce wysokośći ziemie: PAN BOG Zastępow *jest* Jmię jego.

a I. *Zdrętwienie zębow. I. Prożnujące zęby.*

b *1 Moj. 19. 24. Osee. 11. 8.*

ROZDZIAŁ V.

Upadek ludu Izráelskiego. 4. Odwodźi go od bałwochwálstwa. 10. Grzechy im wytyka. 14. Wiedźie je do pokuty. 16. Grozi im, jeżeli się nie popráwią.

1 Słuchajćie słowá tego ktore ja wydawam przećiwko wam / *to jest*, nárzekánia/ o domie Jzráelski! 2 Upádnie/ á nie powstánie więcey Pánná Jzráelska: opuszczona będźie w ziemi swey, á nie będźie ktoby ją podniosł. 3 Bo ták mowi Pánujący PAN; W mieśćie z ktorego wychodźiło tyśiąc / zostánie sto: á w tym z ktorego wychodźiło sto/ zostánie dźieśięć domowi Jzráelskiemu: 4 Bo ták mowi PAN domowi Jzráelskiemu; Szukajćie mię/ á żyć będźiećie. 5 A nie szukajćie a Bethelá/ áni chodźćie do Gálgál/ y do Beer-

a *Amos 4. 4.*

sebny nie udawajcie sie. Bo Gálgál w niewolą záwiedzione bedźie / á Bethel sie wniwecz obroći. 6 Szukajcie PANá/ (á żyć bedźiećie: by snadź domu Jozefowego nie przeniknął jáko ogień / y nie pochłonął Bethel/ á nie byłby ktoby ugásił. 7 *Ktorzy* obracaćie sąd w piołyn / á spráwiedliwość ná ziemi opuszczaćie.) 8 Tego ktory uczynił b Báby *ná niebie* c y Orioná / ktory ćień śmierći w poránek odmienia/y dźień w ćiemnośći nocne: ktory przywoływa d wod morskich/ á wylewa je ná oblicze ziemie / PAN jest Imie jego. 9 Ktory pokrzepia skábego przećiwko mocárzowi/ ták/ że *ten* ostábiáły do twirdze uchodźi. 10 Máją w nienawiśći *tego* ktory je w bramie karze: á *tym* co mowi rzeczy dobre/ brzydzą sie. 11 Przetoż / iż ućiskaćie ubogiego/á brzemie zboża bierzećie od niego: domowe śćie *w prawdźie* z ćiosanego e kámienia nábudowáli/ ále nie bedźiećie w nich mieszkáć: winnic roskosznych násádźiliśćie/ále winá z nich pić nie bedźiećie. 12 Bo wiem o wielkich przestępstwách wászych/y srogich grzechách wászych: że ćiemiężyćie spráwiedliwego/biorąc poczty/ á ubogich spráwy w bramie podwracaćie. 13 Przetoż roztropny czásu onego milczeć muśi: bo czás zły jest.

14 Szukajcie dobrego á nie złego/ ábyśćie żyli: á bedźie ták PAN Bog Zastępow z wámi/ jáko mowićie. 15 Miejćie w nienawiśći f złe /á miłujćie dobre/á sąd postánowćie w bramie: owa sie snadź PAN Bog Zastępow nád ostátkiem Jozefá zmiłuje. 16 Przetoż ták mowi Pánujący PAN/Bog Zastępow; Po wszystkich ulicách *bedźie* nárzekánie / á po wszystkich stronách zátrzykną; Biádá ! Biádá ! y záwołáją oracza do płáczu y do kwilenia z tymi/ ktorzy nárzekáć umieją. 17 Owszem y po wszystkich winnicách *bedźie* nárzekánie/gdy przejdę przez pośrzodek ćiebie / mowi PAN. 18 Biádá tym ktorzy żądáją g dniá PAńskiego. Coż wam po tym dniu PAńskim ? *Ponieważ* jest ćiemnośćią / á nie świátłośćią. 19 Jáko gdyby kto ućiekał przede lwem/ á zábieżał mu niedźwiedź : álbo gdyby wszedł do domu/á podpárł sie reką swą ná śćienie / ukąśiłby go wąż. 20 Izali dźień PAński nie jest *dźień* ćiemnośći / á nie świátłośći ? w ktorym niemász jásnośći/ále chmurá.

21 MAm w nienawiśći y odrzućiłem h Uroczyste świetá wásze/áni sie kocham *w ofiárách* zgromádzenia wászego. 22 Bo jesli mi ofiárowáć bedźiećie cáłopalenia / y śniedne ofiáry wásze/nie przyjmę *ich*: á ná spokojne ofiáry tłustych bydeł wászych nie wejrzę. 23 Odejmi odemnie wrzask pieśni swojich: *bo jich* y dźwięku hárf wászych słucháć nie chcę. 24 Ale sąd náwálnie popłynie / jáko wodá: á spráwiedliwość jáko strumień gwałtowny.

25 Izaliśćie mi ofiáry y dar ofiárowáli i ná puszczy przez czterdźieśći lat / domie Izráelski. 26 Owszem nośiliśćie namiot Molochá wászego/y Kijuná / obrázy wásze : gwiazdę bogow wászych/ktorycheśćie sobie náczynili. 27 Przetoż was záprowádzę zá Dámászek/mowi PAN: Bog Zastępow Imie jego.

ROZDZIAL VI.

Wytyka Judźie y Izráelowi grzechy ich. 7. Y przegraża im.

1 BIádá bespiecznym a ná b Syonie/y dufájącym w gorze Sámáryjskiey: ktore są sławne mimo inne/ u tych narodow / do ktorych sie schodźi dom Izráelski. 2 Zajdźćie do Chálny / y idźćie z onąd do Emát wielkiego/á zstąpćie do Geth Filistyńskiego : á obaczćie sali ktore krolestwá lepsze niżeli te / y jeżeli szersza jest gránicá ich / niż gránicá wászá ? 3 *Ktorzy mniemaćie* że dáleki jest c dźień zły/ á przystawiaćie stolicę drapiestwá. 4 Ktorzy sypiaćie ná łożách słoniowych / á rozćiągaćie sie ná pośćielách wászych : ktorzy jadaćie báránny z trzody/ á ćielce tuczone ze stania. 5 Ktorzy śpiewaćie przy lutni / wymyśláiąc sobie naczynia muzyckie/jáko Dawid. 6 Ktorzy pijaćie wino czászámi/ á drogimi sie máśćiámi námázujećie : y nie bolejećie nád u-

b 1. *Woz niebieski.* c *Job.* 9. 9. y 38. 31. d *Amos* 9. 6. e *Sofon.* 1. 13. f *Psalm* 97. 10. *Rzym* 12. 9. g *Esai.* 5. 19. *Jerem* 30. 7. *Joel.* 2. 2. *Sofon.* 1. 15.

h *Esai.* 1. 11. *Jerem* 6. 20. i *Dziej.* 7. 42. a *H. Pokoj mającym.* b *Luk.* 6. 24. c *Ezech* 12. 27. *Amos* 5. 18.

trapieniem Jozefowym. 7 Przetoż teraz pojdą w niewolą ná czele pojimánych: á ták odſtąpi bieśiádá od zbytecżnikow.

8 PRzyśiągł Pánujący PAn ſam przez śię/ mowi PAN Bog Zaſtępow: zbrzydźiłem ſobie pychę Jákobową/ y páłace jego mam w nienawiśći: przetoż podam miáſto/ y wßyſtko co w nim jeſt/ *nieprzyjáćielowi*. 9 A zoſtánieli dźieśięć oſob w domu jednym/ y ći pomrą. 10 Y weźmie káżdego z nich ſtryj jego/ y ſpali go/ áby wynioſł kośći z domu: á rzecze temu ktory jeſt w gmáchách domu; Jeſtże kto więcey z tobą? Y odpowie; Niemáß. Tedy rzecże; Milcż: Przeto że nie wſpomináli Imienia PAńſkiego. 11 Bo oto PAn rozkaże/ y uderzy ná dom wielki rozſtąpieniem/ á ná dom mnieyßy rozpádlinámi. 12 Izali konie mogą biegáć po ſkále? Izali *tam* wołmi oráć mogą? Bośćie obroćili ſąd w trućiznę/ á owoc ſpráwiedliwośći d w piołyn. 13 Wy ktorzy śię weſelićie/ á niemáß z czego/ mowiąc; Izaliſmy ſobie nie náßą mocą wźięli rogi? 14 Ale oto Ja wzbudzę przećiwko wam/ o domie Izráelſki! mowi PAn Bog Zaſtępow/ narod/ ktory was ućiśnie od weśćia do Emát/ áż do ſtrumienia puſtyniey.

d *Amos 5. 7.*

ROZDZIAŁ VII.

Ogłoßenie trojákiey kaźni ná lud Izráelſki. 10. Przećiwieńſtwo Amázyaßá Kápłaná przećiw Amoſowi. 14. Zmężyłość y wierność jego.

1 TO mi ukazał Pánujący PAN. Oto tworzył ßáráńczą gdy napierwey począł odraſtáć potraw: gdy oto potraw *był* po pokoßeniu krolewſkim. 2 A gdy zjádły trawę źiemie/ rzekłem: Pánujący PAnie/ zfolguj proßę; *Bo* ktoż zoſtánie Jákobowi? Gdyż máluczki jeſt. 3 Y żáłował PAn tego: *A* rzekł PAn; Nie ſtánie śię.

4 TEdy mi ukazał Pánujący PAn: á oto Pánujący PAn wołał/ że ſpráwę ſwoję powiedźie ogniem: á ſpaliwßy przepáść wielką/ ſpalił y cząść *kroleſtwá Izráelſkiego*. 5 Tedym rzekł: Pánujący PAnie/ Przeſtań proßę/ *Bo* ktoż zoſtánie Jákobowi? 6 Gdyż máluczki jeſt. Y żáłował PAN tego: *A* rzekł Pánujący PAn: Y toć śię nie ſtánie.

7 POtym ukazał mi: á oto PAN ſtał ná murze według ßnuru zbudowánym/ w ktorego ręku było práwidło. 8 Y rzekł PAn do mnie; Coż widźiß Amośie? Y rzekłem; Práwidło. Tedy rzekł PAN; Oto Ja położę práwidło w pośrzodku ludu mego Izráelſkiego/ á już mu więcey nie będę przeglądał. 9 Bo wyżyny Izááłowe ſpuſtoßone będą/ á świątnice Izráelſkie zburzone będą: gdy powſtánę przećiwko domowi Jeroboámowemu z mieczem.

10 TEdy poſłał Amázyaß Kápłan Bethelſki do Jeroboámá Krolá Izráelſkiego/ mowiąc; Zprzyśiągł śię Amos przećiwko tobie w pośrzodku domu Izráelſkiego/ *ták*/ iż źiemiá nie może znieść wßyſtkich słow jego: 11 Bo ták mowi Amos; Jeroboám od mieczá umrze/ á Izráel zápewne do więźienia z źiemie ſwojey záprowádzony będźie. 12 Potym rzekł Amázyaß do Amosá; O Widzący! Wchodź/ ućiekaj do źiemie Judſkiey: á jedz tám chleb; y tám prorokuj. 13 Ale w Bethelu więcey nie prorokuj/ bo to jeſt świątnicá Krolewſka/ y dom Krolewſki. 14 Tedy odpowiedźiał Amos/ y rzekł do Amázyaßá: Nie byłem ja prorokiem/ ánawet/ áni ſynem prorockim: álem był ſkotarzem/ á zbierákiem figi leśne. 15 Ale mię PAN wźiął gdym *chodźił* zá bydłem/ y rzekł do mnie PAn: Idź/ prorokuj ludowi memu Izráelſkiemu. 16 Teraz tedy ſłuchaj słowá PAńſkiego: Ty mowiß: Nie prorokuj w Izráelu/ y nie káż w domu Izáákowym. 17 Przetoż ták mowi PAN: Zoná twojá w mieśćie nierząd płodźić będźie/ á ſynowie twoi/ y corki twoje od mieczá polegą/ á źiemiá twojá ßnurem będźie podźielona: á ty w źiemi ſplugáwioney umrzeß/ lecż Izráel zápewne záprowádzony będźie do więźienia z źiemie ſwojey.

ROZDZIAŁ VIII.

Bog objawia Amoſowi zginienie lu-

du Izráelskiego. 4. Amos lud strofuje. 7. Y ogłasza im kaźni Boże.

1 TO mi jeszcze ukazał Pánujący PAn. Oto był kosz letnego owocu. 2 Tedy rzekł: Coż widźisz Amośie? Y rzekłem: Kosz letnego owocu. Znowu rzekł PAN do mnie: Przyszedł koniec ludowi memu Izráelskiemu / nie będę mu już więcey przeglądał. 3 Tedy śię obrocą w kwilenie pieśni kośćielne dniá onego/mowi Pánujący PAn: mnostwá trupow ná káżde miejsce a po cichu b nárzucáją.

a I. Zmilczeniem. b Amos 5. 13. y 6. 10.

4 SŁuchajćież tego ktorzy pożeraćie ubogiego / ábyśćie wygubili chudźiny z źiemie: 5 Y mawiaćie: Kiedyż przeminie Now mieśiącá / ábyśmy przedawáli zboże? y Sábbát / ábyśmy otworzyli spichlerze? ábyśmy umniejszyli miáry Efá / á podwyższyli wagi/ á szale zdrádliwie száłszowáli? 6 Kupując ubogie zá pieniądze / á chudźinę zá parę trzewikow: nád to ábyśmy odmiećiny zboż przedawáli. 7 Przyśiągł PAN przez zacność Jákobowę: Ze nie zápomnię ná wieki wszystkich spraw ich. 8 Izaliby śię y źiemiá nád tym nie poruszyłá/ y nie płákałby káżdy kto mieszka ná niey: Y owszem wzbierze wszystká jáko rzeká/ y porwána y zátopiona będźie jáko rzeká Egipska. 9 A dniá onego/ mowi Pánujący PAn/ sprawię że słońce zajdźie o południu: y przywiodę ćiemność ná źiemię w dźień jásny. 10 Y obrocę w płácz świętá c wásze / á wszystkie pieśni wásze w nárzekánie: y sprawię to / że będźie ná wszystkich biodrách wor/ y ná káżdey głowie obłyśienie: y będźie w tey źiemi kwilenie jáko nád jednorodzonym / á ostáteczne rzeczy jey / jáko dźień gorzkośći.

c Tob. 2. 6.

11 OTo dni przychodzą mowi Pánujący PAn / że poślę głod ná źiemię: nie głod chlebá / áni prágnienie wody / ále słuchánia słow PAńskich: 12 Ták / że śię tułáć będą od morzá áż do morzá/ y od Połnocey/ áż ná Wschod biegáć będą/ szukájąc słowá PAńskiego; wszákże nie znajdą. 13 Dniá onego / pomdleją pánienki piękne/nawet y młodźieńcy/ 14 od onego prágnienia: Ktorzy przyśięgáją przez obrzydliwość Sámáryjey/ y mowią: Zywie Bog twoj o Dán! y żywie drogá Beersebá: Y upádną / á nie powstáną więcey.

ROZDZIAL IX.

Ogłasza strászne káźni Boże ludowi Izráelskiemu. 11. Prorokuje o krolestwie Chrystusowym.

1 WIdźiałem PAná stojącego ná Ołtarzu/ktory rzekł: Uderz w gałkę/áż zádrzą podwoje/ á rozetni je wszystkie od wierzchu ich: á ostátek mieczem pobiję: żaden z nich nie ucieczę/y nie ujdźie z nich nikt coby tego uszedł. 2 Choćby śię zákopáli w źiemię/ y z támtąd by je ręká mojá a wźięłá: choćby wstąpili áż do niebá/ y z támtąd bym je ściągnął. 3 A choćby śię skryli ná wierzchu Kármelu / wyszpieguję y wezmę je z támtąd: á choćby śię skryli przed oczymá mojimi ná dnie morskim/ przykażę wężowi/ áby je y z támtąd wykąsał. 4 A choćby poszli w niewolą przed nieprzyjaćioły swymi / y tám przykażę mieczowi/ áby je pomordował: obrocę zájiste przećiwko b nim oko swe / ná złe á nie ná dobre. 5 Bo Pánujący PAN Zastępow / gdy śię dotknie źiemie/ rozpływa śię / á płáczą wszyscy mieszkájący ná niey: y wzbiera wszystká jáko rzeká / á zátopiona bywa jáko rzeká Egipska. 6 Ktory ná niebieśiech c zbudował pálace swoje / á zastęp swoj ná źiemi ugruntował: ktory może zámołáć wod d morskich/á wylać je ná oblicze źiemie: PAN jest Imię jego. 7 Izali nie jesteśćie podobni synom Murzyńskim przedemną? o synowie Izráelscy! mowi PAn: Izalim Izráelá nie wywiodł z źiemie Egipskiey/ jáko Filistyńczyki z Káftor/y Syryjczyki z Kir?

a Psalm 139. 8. b Jerem 44. 11. c Psalm 104. 33. 42. d Amos 5. 8.

8 OTo oczy Pánującego PANA przećiwko temu krolestwu grzesznemu / ábym je wygłádźił z oblicza źiemie? wszákże nie wygłádzę do szczętu domu Jákobowego/mowi PAn. 9 Bom oto Ja rozkazał/ á rozmiecę miedzy wszystkie narody dom

Izráelſki: jáko miotána bywa pſenicá ná przetáku / ták iż nieprzepádnie y kámyk ná ziemię. 10 Wſzyſcy grzeſznicy z ludu mojego od miecżá pomrą: ktorzy mowią; Nie przybliży śię *do nas*, áni nas záchwyći to złe.

11 Dniá onego / wyſtáwię upádły przybytek e Dawidow: á zágrodzę rozerwánie jego / y obáliny jego nápráwię: á pobuduję go / jáko zá dni dawnych. 12 Aby pośiedli oſtátki Edomczykow / y wſzyſtkie narody / nád ktorymi wzywano Jmienia mojego: mowi PAn / ktory to czyni. 13 Oto dni idą mowi PAN / że oracż żeńcę zajmie / á ten co tłoczy winne jágody / rozśiewájącego naśienie: á gory ſ moſzczem kropić będą / á wſzyſtkie págorki śię rozpłyną. 14 Y náwrocę záś z więzienia lud moj Izráelſki / y pobudują miáſtá ſpuſtoſzone / á mieſzkáć w nich będą: ſádźić też będą winnice / y wino z nich pić będą: ſádow też náſzczepią / y owoc ich jeść będą. 15 A ták je wſzczepię w ziemi ich / że nie będą więcey wykorzenieni z ziemie ſwojey ktorąm im dał / mowi PAN Bog twoj.

e Dziej 15. 16.
f Joel. 3. 18.

PROROCTWO ABDYASZOWE.

Rozdział Jeden.

Abdyaſz z rozkazánia Bożego / opowiáda wojnę Edomczykom / ktorą miał przećiwko nim podnieść Krol Bábiloński. 3. A iż ich nie obronią wyſokie mieſzkánia. 8. Roſtropność rządźcow. 9. Ani męſtwo ich. 10. Czego im przyczyną były krzywdy wielkie ktore Zydom czynili. 17. Potym obiecuje / wybránym Bożym w onym ludu / wyzwolenie duchowne / ktore wyraża obietnicámi docżeſnymi / przywrocenia ich do Syonu. 19. Ośiádłośćią ziemie Chánánejſkiey / y wytráceniem Edomczykow.

1 Widzenie Abdyaſzowe. Ták mowi Pánujący PAN o ziemi a Edomſkiey: Słyſzeliſmy wieść od PAná / y Poſłá wyſłánego do narodow: Ruſzćie śię / á powſtańmy przećiwko niemu ku bitwie. 2 Oto ćię máluczkim uczynię miedzy narody: ty będźieſz bárzo wzgárdzony. 3 Pychá ſercá twego zdrádźiłá ćię / o ty ktory mieſzkaſz w rozpádlinách ſkálnych / w wyſokim mieſzkániu twojim: ktory mowiſz w ſercu ſwojim; Ktoż mię ná ziemię ściągnie? 4 Choćbyś wywyżſzył b jáko Orzeł / owſzem choćbyś miedzy gwiazdámi położył gniazdo twoje: y z támtąd ćię zſtárgnę / mowi PAN. 5 O jákożeś zniſzczony? Izaliż złodźieje c przyſzli ná ćię? Izali zbojcy nocni? Izaliby krádli *nád* potrzebę ſwoję? Gdyby ći ná ćię przyſzli co wino zbierája / izaliby nie zoſtáwili ktorego groná? 6 Jákoż wyſzpiegowáne ſą [illegible] Eſawá / á wynálezione ſą ſkryte rzeczy jego. 7 Aż do gránice wypchną ćię: wſzyſcy z ktorymi maſz przymierze zdrádzą ćię: moc wezmą nád tobą ći / z ktorymi maſz pokoj: ktorzy chleb twoj *jedzą*, ránę zdrádliwie zádádzą / ták / iż śię nie obacżyſz. 8 Izali dniá d onego / mowi PAN / nie wytrácę mędrcow z Edom / á roſtropnych z gory Eſawá. 9 Y ulękną śię mocarze twoji o Temánie / dla tego / że porázem będąc wygubieni będą wſzyſcy z gory Eſawá. 10 Dla bezprávia brátu twemu e Jákobowi uczynionego / háńbá ćię okryje / á wykorzeniony będźieſz ná wieki. 11 Stałeś dniá onego ná przećiwko / dniá onego / gdy cudzy imáli wojſko jego / y gdy cudzoziemcy wchodzili w bramy jego / á o Jeruzalem los miotáli / tyś też *był* jáko jeden z nich.

12 Nie pátrzże tedy ná dźień brátá ſwego / ná dźień pojimánia jego: áni śię weſel nád ſyny Jud-

a Jerem 49. 14.
b Jerem 49. 16.
c Jerem 49. 9.
d Eſai. 29. 4. Jerem 49. 7.
e 1 Moj. 27. 41. Ezech 35. 1. Amos 1. 11.

ſkimi w dźień zginienia ich/ áni hárdźie mow uſty ſwymi w dźień ućiſku. 13 Nie wchodź w bramę ludu mego w dźień utrapienia ich/ áni pátrz ná złe jego/ w dźień doległośći jego: áni śćiągaj *ręki* ſwey ná májętność jego/ w dźień ſtruſzenia jego. 14 Ani ſtoj ná rozſtaniu drog / ábyś zátracał te / ktorzy z nich uchodzą: áni podawaj nieprzyjaćielowi w moc tych / ktorzy z nich zoſtáli w dźień ućiſku. 15 Bo bliſki *jeſt* dźień PAńſki / przećiwko tym wſzyſtkim narodom: Jákoś uczynił/ tákći f się ſtánie / nadgrodá twojá obroći się ná głowę twoję. 16 Bo ponieważ wy pić będźiećie ná gorze mojey świętey/ *ták* pić będą wſzyſcy narodowie z uſtáwicznie mowię pić y pożeráć będą / áż się ſtáną jákoby ich nie było.

f Ezech 35.15.

17 A Ná gorze Syon będźie wybáwienie/ á *ta gorá* będźie święta: y pośiędźie dom Jákobow ośiádłośći ſwe. 18 Y ſtánie się dom Jákobow ogniem / á dom Jozefow płomieniem; dom záś Eſawow śćierniſkiem: y rozpali się ná nie / y ſtrawi je z á nikt nie zoſtánie z domu Eſawowego/ bo PAN mowił. 19 A ták odźiedźiczą krájinę Południowa z gorą g Eſawá/ y rowninę z Filiſtyńczykámi: pośiędą też krájinę Efrájimowę/ y krájinę Samáryjey / y Benjáminowę *y* Gáláádſką. 20 A záprowádzeni w niewolą tego wojſká ſynow Izráelſkich/ *pośiędą* to co było Chánánejczykow áż do Sárepty: A záprowádzeni w niewolą Jeruzalemczykow/ *pośiędą* to co jeſt ná końcu páńſtwá: pośiędą z miáſty ná Południe. 21 Y wſtąpią wybáwićiele ná gorę Syon/ áby sądźili gorę Eſawá: á ták będźie kroleſtwo *ſámego* PANA.

g *Amos* 9.12.

PROROCTWO JONASZOWE.

TA Kśięgá zámyka w ſobie Hiſtorią o Jonaſzu Proroku/ ktory naprzod poſłány będąc od Bogá/ áby opowiedźiał zginienie Niniwczykom niepokutującym/ ućiec chćiał do Társu/ á gdy náwáłność powſtáłá/ wydány loſem/ do morzá wrzucony/ y od Wieloryba pożárty/ Bogu się modlił w rozdź. 1. y 2. Potym drugi raz będąc poſłánym poſelſtwo odpráwił/ y miáſto Niniwſkie do pokuty przywiodł: ále iż Bog miáſtá nie podwroćił/ fráſuje y gniewa się; o co go Bog gromi w rozdź. 3. y 4.

ROZDZIAŁ I.

Poſłánie Jonaſzá od Bogá do Niniwe. 3. Nieposłuſzeńſtwo jego. 4. Dla niego śię morze wzruſz, &c. 12. A on do niego wrzucony.

1 Y Stáło się słowo PAńſkie do Jonaſzá ſyná Amáthy/ mowiąc: 2 Wſtań / idź do Niniwe a miáſtá te° wielkiego/ á wołaj przećiwko niemu: bo wſtąpiłá złość ich przed oblicze moje. 3 Ale Jonaſz wſtał áby ućiekł do Társu od oblicza PAńſkiego: á przyſzedſzy do Joppen/ znalazł okręt ktory miał iść do Társu: á zápłáćiwſzy od niego / wſtąpił nań/ áby płynął z nimi do Társu od oblicza PAńſkiego.

a 1 Moj 10.11. Jon. 3.3.

4 Ale PAN wzruſzył wiátr wielki ná morzu / y powſtał wicher wielki ná morzu: y zdáło się jákoby się okręt rozbić miał. 5 A Żeglarze ulękſzy się/ wołáli káżdy do Bogá ſwego/ á wyrzucáli do morzá to co mieli ná okręćie/ áby tym lżejſzy był; Ale Jonaſz zſzedł był ná ſtronę okrętu / á położywſzy się ſpał twárdo. 6 Tedy przyſtąpił do niego Sternik/ y rzekł mu: Coż czyniſz ty oſpálcze? wſtań/ wołaj do Bogá ſwego: owa snadź wſpomni Bog ná nas/ ábyſmy nie zginęli. 7 Tedy rzekł jeden do drugiego: Chodźćie/ rzućmy loſy / ábyſmy się dowiedźieli/

dla kogo to złe ná nas *przyßło*: rzucili tedy losy / y padł los ná Jonaßá. 8 Y rzekli do niego: Powiedz nam prosze / dla kogo to złe *przyßło* ná nas? coś zá rzemiesłá / z kąd idźieß / z ktoreyś źiemie / y z ktoregoś narodu? 9 Y rzekł do nich; Jestem Hebrejczyk / á boję śię PANA Bogá Niebieskiego / ktory stworzył morze y źiemię. 10 Tedy śię zlękli mężowie stráchem wielkim: á dowiedźiawßy śię mężowie oni / że od oblicza Páńskiego ućiekł (bo im był oznájmił) rzekli do niego; Cożeś to uczynił? 11 Nád to rzekli do niego: Coż z tobą uczynimy / áby śię morze uspokojiło? Bo śię morze im dáliey / tym bárźiey burzyło. 12 Tedy rzekł do nich: Weźmićie mię / á wrzuććie mię w morze / á uspokoji śię morze przed wámi: Gdyż ja wiem / iż dla mnie to wzruszenie wielkie ná was *przyßło*. 13 Ale oni mężowie robili *wiosłami*, chcąc śię do brzegu dostáć / wßákże nie mogli: bo śię morze im dáliey tym więcey burzyło przećiwko nim. 14 Wołáli tedy do PAná / mowiąc: O PAnie / prośimy ábyśmy nie zginęli dla śmierći męża tego / áni wkładaj ná nas krwie niewinney: bo ty o PAnie jáko chceß ták czyniß. 15 Zátym wźięli Jonaßá / y wrzućili go w morze: y uspokojiło śię morze od wzburzenia swego. 16 Bali śię tedy mężowie strachem wielkim PAná: y ofiárowáli ofiáre PAnu / y śluby czynili.

ROZDZIAŁ II.

VVieloryb Jonaßá połyka. 2. Jonaß śię modli, y chwali Bogá zá wyswobodzenie: VVyrzucenie Jonaßá ná brzeg.

1 Lecz PAN był nágotował rybę wielką / żeby pożárłá Jonaßá: Y był Jonaß we wnętrznośćiách oney ryby trzy a dni y trzy nocy.

2 Y Modlił śię Jonaß PAnu Bogu swemu we wnętrznośćiách oney ryby. 3 Y rzekł; Wołałem z ućisku swego do PAná / á ozwał mi śię: z głębokośći grobu wołałem / á wysłuchałeś głos moj. 4 Boś mię wrzućił w głębokość w pośrzodek morzá / y rzeká ogárnęłá mię: wßystkie náwáłnośći b twoje / y powo- 5 dźi twoje zwdłiky śię ná mię. Jużem był rzekł; Wygnánym jest od oczu twojich: Wßákże jeßcze będę pátrzał ná Kośćioł twoj święty. 6 Ogárnęły c mię wody áż do duße / przepáść mię ogárnęłá: rogoźiem obwiniona byłá głowá mojá. 7 Zstąpiłem áż do spodku gor / źiemiá śię zaworámi swymi záwárłá náde mną ná wieki: tyś jednák wywiodł z dołu żywot moj / o PAnie Boże moj! 8 Gdy ustawáłá we mnie duszá mojá / wspomniałem ná PAná: modlitwá d mojá przyßłá do ćiebie / do świętego Kośćiołá twego. 9 Ktorzy pilnują márnośći nikczemnych pozbawiáją śię miłośierdźia Bożego. 10 Ale ja z głosem dźiękczynienia ofiárowáć ći e będę / com ślubował spełnię: Od PAná *jest* obfite wybáwienie.

11 Y Rozkazał PAN *oney* rybie / á wyrzućiłá Jonaßá ná brzeg.

ROZDZIAŁ III.

Jonaß do Niniwe powtore posłány. 3. Każe. 5. Niniwczykowie pokutują. 10. A Bog im miłośierdźie pokazuje.

1 Tedy śię stáło słowo PAńskie do Jonaßá powtore / mowiąc; 2 Wstań / idź do Niniwe tego miástá wielkiego: á każ przećiwko niemu to coć rozkázuję. 3 Wstał tedy Jonaß / y poßedł do Niniwe według słowá PAńskiego: (A Niniwe było miásto bárzo wielkie / *na* trzy dni drogi.) 4 Tedy Jonaß począł chodźić po mieśćie / ile mogł zá jeden dźień ujść / y wołał / mowiąc; Po czterdźiestu dni / Niniwe będźie wywrocone.

5 Y Uwierzyli a Niniwczycy Bogu: A zápowiedźiawßy post / oblekli śię w wory od namiętßego z nich / áż do namnieyßego z nich. 6 Bo gdy *ta* rzecz przyßłá do Krolá Niniwskiego / powstawßy z stolice swojey / złożył z śiebie odźienie swoje: á oblekßy śię w wor / śiedźiał w popiele. 7 Y rozkazał wywołáć y opowiádáć w Niniwe z dekretu Krolewskiego / y Kśiążąt swojich / ták mowiąc; Ludźie y bydło / woły y owce niech nic nie ukußáją / y niech śię nie pásą / y wody nie piją. Ale 8

a Matt. 12. 40. y 16. 4. Luk. 11. 30.
b Psalm 42. 8.
c Psalm 69. 2.
d Psalm 18. 7.
e Psalm 50. 14. y 116. 17. Osee 14. 2. Zyd. 13. 15.
a Matt. 12. 41. Luk. 11. 32.

śię niech okryją worami / ludźie y bydło / á niech do Bogá gorliwie wołáją : á niech śię odwroći káżdy b od złey drogi swojey / y od łupiestwá / ktore jest w ręku jego. 9 Kto wie jeśli c śię nie obroći Bog / á nie użáli śię tego ? nie odwroćili śię mowię / od popędliwośći gniewu swego/ ábyśmy nie zginęli?

b *Jerem.* 18. 11. c *Joel.* 2. 14.

10 Y Widźiał Bog spráwy ich / iż śię odwroćili od złey drogi swey : y użálił śię BOG nád tym złym ktore rzekł/ że jim miał uczynić : á nie uczynił.

Rozdział IV.

Jonasz śię niesłusznie gniewa. 4. A Bog go dla tego strofuje.

1 Y Nie podobáło śię to bárzo Jonászowi : y rozpalił śię gniew jego. 2 Przetoż śię modlił PAnu / y rzekł ; Proszę PAnie / Azam tego nie mowił gdym jeszcze był w źiemi mojey ? Dla tegom śię pospieszył ábym uciekł do Társu. Gdyżem wiedźiał / żeś ty Bog a łáskáwy y litośćiwy/ długoćierpliwy/ y wielkiego miłośierdźia/ á ktory żáłujesz złego. 3 A teraz/ o PAnie/ proszę odbierz duszę moję odemnie : bo mi lepiey umrzeć niżeli żyć.

a 2 *Moj.* 34. 6. *Psalm.* 86. 5. *Joel.* 2. 13.

4 Y Rzekł PAN : A dobrześ to że śię *ták* gniewasz ? 5 Bo wyszedł był Jonasz z miástá / y śiedźiał ná Wschod słońcá przećiwko miástu : á uczyniwszy tám sobie budę/ uśiadł pod nią w ćieniu/ żeby ujrzał coby śię działo z onym miástem. 6 A PAn Bog był zgotował bánię/ ktora wyrosłá nád Jonászem áby záśłaniáłá głowę jego / y záśławiáłá go od gorącá : tedy śię Jonasz bárzo *z oney* bánie rádował. 7 W tym názájutrz ná świtániu / nágotował Bog robaká : ktory podgryzł onę bánię/ ták/ że uschłá. 8 Y stáło śię gdy weszło słońce/ wzbudźił Bog wiátr suchy od Wschodu słońcá/ y biło słońce ná głowę Jonászowę ták / yż omdlewał/ y życzył sobie śmierći/ mowiąc: Lepiey mi umrzeć niżeli żyć. 9 Y rzekł Bog do Jonászá : Dobrześ to że śię ták gniewasz o tę bánię? Y rzekł : Dobrze/ że śię gniewam áż ná śmierć. 10 Tedy mu rzekł PAn : Ty żáłujesz tey bánie/ około ktoreyś nie prácował/ ániś jey dał wzrostu : ktora jedney nocy urosłá / y jedney nocy zginęłá. 11 A Jabym niemiał żáłowáć Niniwe/ miástá ták wielkiego ? W ktorym jest więcey niżeli sto y dwádźieśćiá tyśięcy ludźi/ ktorzy nie umieją *rozeznáć* między práwicą swoją y lewicą swoją : y bydłá wiele.

PROROCTWO MICHEASZOWE.

Micheasz śię uskarża ná báłwochwálstwo/ y niespráwiedliwość/ ták Izráelá jáko y Judy/ y groźi im zá to karániem od Bogá. Potym / pobożne zobojego ludu ćieszy obietnicámi : y ćielesnego wybáwienia z niewoli Bábilońskiey : y duchownego odkupienia przez Chrystusá PAná. A przytym miejsce miánuje / gdźie śię PAN Chrystus według ćiáłá národźić miał.

Rozdział I.

Proroctwo o podwroceniu Krolestwá Judzkiego y Izráelskiego. 5. Ukazanie przyczyn czemu śię to stáć miáło.

1 Słowo PAńskie ktore śię stáło do Micheaszá Moráschyteczyká/ zá dni Joátámá/ Achazá/ y Ezechiaszá Krolow Judskich : ktore w widzeniu słyszał o Sámáryey y o Jeruzalem. 2 Słuchajćie wszyscy a narodowie : niech słucha źiemiá/ y wszystko co ná niey jest : á niech będźie Pánujący PAN przećiwko wam świádkiem / Pánujący z Kośćiołá świętobliwośći swojey. 3 Bo oto/ PAN wynidźie b z miejscá c swojego : á zstąpiwszy / deptáć bę-

a 5 *Moj.* 32. 1. b *Esai.* 26. 21. c *Psalm.* 115. 3.

dźie po wyſokośćiách źiemie. 4 Y d rozpłyną śię gory pod nim/ á doliny popádáją śię/ ták jáko woſk od ogniá/ y jáko wody ktore ſpádáją ná dof. 5 To wßyſtko *śię ſtánie* dla przeſtępſtwá Jákobowego / y dla grzechow domu Izráelſkiego. Ktoż jeſt *przyczyną* przeſtępſtwá Jákobowego? Izali nie Sámárya? Y ktoż wyżyn Judſkich? Izali nie Jeruzalem? 6 Przetoż obrocę Sámáryą w gromádę gruzu/ *jáki bywa* ná polu około winnic: y powrzucam w dolinę kámienie jey/ á grunty jey odkryję. 7 Y wßyſtkie obrázy jey ryte będą potłuczone / y wßyſtkie jey dáry ogniem ſpalone / y wßyſtkie jey báłwany obrocę w puſtynią: bo *to* z zapłáty nierządnice zgromádźiłá: przetoż śię to záś ná zapłátę nierządnice obroći.

8 NAd tym kwilić y nárzekáć będę/ chodząc zewleczony y nági: uczynię láment jáko e ſmocy / y nárzekánie/ jáko młode f ſtruśiętá. 9 Przeto/ że nie uleczone ſą rány jey: gdyż doßły áż do Judy / *á* dośięgły do bramy ludu mego/ áż do Jeruzalem. 10 W Get g *tego* nie opowiádájćie / áni kwiląc płáczćie: Waláj śię w prochu h w domu Ofrá. 11 Przejdźi *ty* ktora mießkaß *ná mieyſcu* pięknym/ obnáżoną i májąc hánbę: nie wnidźie tá ktora mießka *ná mieyſcu* w bydło obfitym: płácz będźie w mieyſcách okolicznych/ ktore od was máją żywność ſwoję. 12 Będźie bowiem boleſna dla dobrych rzeczy tá/ ktora mießka ná mieyſcách przykrych: *przeto* że zſtąpi złe od PAná áż do bramy Jeruzalemſkiey. 13 Záprzęż w woz prętkie konie obywátelko Láchis/ ktoraś powodem grzechu corki Syońſkiey: gdyż w tobie ználezione ſą przeſtępſtwá Izráelſkie. 14 Przetoż poślę upominki *ſwe* do Moreſet w Get: domy Achzib/ ná oßukánie *będą* Krolom Izráelſkim. 15 Jeßczeć dźiedźicá przywiodę o obywátelko Máreſy! Przyjdźie áż do Odollám/ *y áż* do chwały Izráelſkiey. 16 Obetnij śię y oſtrzyż k śię/ dla ſynow roſkoßy twojch: rozßerz łyśinę twoję jáko Orzeł/ bo śię prowádzą od ćiebie.

d *Pſalm* 97. 5.
e *Iob.* 30. 29.
f *1. Sowie-tá.*
g *2 Sam* 1. 20.
h *Ierem* 6. 26.
i *Eſai.* 47. 3.
k *Eſai.* 22. 12.

ROZDZIAL II.

Obwinienie ludy y Izráelá z wielu grzechow. 3. Przegrożká Boża onym uczynioná.

1 BIádá tym ktorzy wymyśláją nieprawość / y knują złe ná łożách ſwojich / á ná świtániu ráno do ſkutku je przywodzą/ gdyż to jeſt w mocy rąk ich. 2 Pożądáją a pol/ y wydźieráją: tákże y domow/ y odejmują: A ták przewodzą gwałt nád mężem y domem jego / nád káżdym mężem / y nád dźiedźictwem jego. 3 Dla tego ták mowi PAn: Oto Ja złe myślę przećiwko rodzájowi temu: z ktorego nie wyjmiećie ßyj wáßych / áni będźiećie chodźić pyßnie: bo czás zły *będźie.* 4 W on dźień urośćie o was przypowieść/ y nárzekáć będą *nád wámi* płáczem żáłoſnym/ mowiąc: Spuſtoßeni ſmy do ßczętu/ PAn odmienił dźiał ludu mojego: O jákoć mi go odjął! *jákoć* wźiąwßy pole náße/ rozdźielił! 5 Dla tego nie będźieß miał ktoby rzućił b ßnurem ná łos / w zgromádzeniu PAńſkim.

6 MOwią: Nie c prorokujćie: niech nam *inni* prorokują. Bo nie prorokują ták jáko ći: żaden z nich nie przeſtawa mow zelżywych. 7 O ty *ludu, ktory* ſłynieß domem Jákobowym / izali ukrocony ma być Duch PAńſki? Izali tákowe ſą ſprawy jego? Azaß słowá d moje nie ſą dobre *temu*, ktory chodźi w uprzyjmośći. 8 Wczorá był ludem mojim / *á dźiś* jáko nieprzyjaćiel powſtawa: májąc odźienie / zdźieráćie płaßcz z tych / ktorzy chodzą beſpiecznie / ktorzy śię wracáją z wojny. 9 Zony ludu mego wygániaćie z domu roſkoßy ich / od dźiatek ich uſtáwicznie odejmujećie ſławę moję. 10 Wſtańćie/ á odejdźćie/ bo tu niemáß odpoczynienia: ſtráći was dla nieczyſtośći / á to ſtráceniem ſrogim. 11 Gdy śię kto zá Proroká udawa / á kłamſtwo opowiádájąc *mowi*: Będęć prorokował o winie álbo o napoju mocnym: Tákowyć bywa *miłym* prorokiem ludu tego.

12 ZGromadzájąc cále ćię zgromádzę Jákobie/ zgromadzájąc zgro-

a *Eſai.* 5. 8.
b *5 Moj.* 32. 8.
c *Eſai.* 30. 10.
d *Pſalm* 119. 39.

mádze ostátki Izráelá/ á zpędzę je w gromádę jáko owce Bosrá/ jáko trzodę w pośrzod obory jego: y wynidźie huk od ludu. 13 Zstąpi ten ktory przełamywáć będźie przed nimi: przełamie/ á przejdą bramą/ y wnidą przez nię: Náwet y Krol ich pojdźie przed nimi/ á PAN ná czele ich.

ROZDZIAŁ III.

Micheasz Zwierzchność świecką y duchowną, w ludu Judskim y Izráelskim gromi, y ogłasza im pomsty Boże.

1 PRzetoż mowię: Słuchajćie Przedniejszy w Jákobie/ y Wodzowie domu Izráelskiego: Izali wy nie maćie być powiádomi a sądu? 2 *Ale oni* nienawidzą dobrego/ á miłują złe: odźieráją lud z skory jich/ y mięso ich z kośći jich. 3 A jedzą mięso ludu mojego/ á skorę jich z nich zdźieráją/ y kośći ich łamią/ y rąbią je jáko do gárncá/ á jáko mięso do kotłá. 4 Tedy do PAná wołáć będą/ á nie wysłucha ich/ owszem zákryje oblicze swoje przed nimi czásu onego: ták/ jáko oni wykonywáli złe przedśięwźięćia swoje.

a 5 Moj. 17, 18.

5 TAk mowi PAN o tych prorokách/ ktorzy w błąd záwodzą lud moj: á kąsájąc zębámi swymi/ opowiádáją pokoj: á przećiwko temu ktoryby im nic do gęby nie dał/ wojnę podnoszą. 6 Dla tego śię wam widzenie obroći w noc/ á wieszczbá wászá w ćiemność: bo tym prorokom słońce zajdźie/ á dźień śię im záćmi. 7 Y będą śię wstydźili oni Widzący/ á wieszczkowie śię záplonią/ á ći wszyscy zákryją zwierzchnią wárgę swoję: przeto/ że nie będźie żadney odpowiedźi Bożey.

8 Alem ja nápełniony siłą Duchá PAńskiego/ y sądem/ y mocą/ ábym oznájmił Jákobowi przestępstwá jego/ á Izráelowi grzech jego. 9 Słuchajćież już tego przedniejszy w domu Jákobowym/ y wodzowie domu Izráelskiego: ktorzy maćie sąd w obrzydliwośći; á co jest spráwiedliwego/ podwracaćie. 10 Káżdy buduje Syon b krwią/ á Jeruzalem nieprawośćią. 11 Przedniejszy jego sądzą według dárow/ á Kápłani jego zá zapłátę uczą/ á Prorocy jego zá pieniądze prorokują: á *przećie* ná PAnu polegáją/ mowiąc; Izali nie jest PAN w pośrzodku nas? Nie przydźieć ná nas nic złego. 12 Przetoż Syon dla was *jáko* pole poorány c będźie/ á Jeruzalem w gromády gruzu *obrocone* będźie/ á gorá domu *Bożego* w wysokie lásy.

b Ezech 22, 27. Sofon. 3. 3.

c Ierem 26, 18.

ROZDZIAŁ IV.

Proroctwo o sławie krolestwá Chrystusowego. 9. Vpomina do ćierpliwego znoszenia więźienia Bábilońskiego.

1 ALe śię stánie w ostáteczne a dni/ że utwirdzona będźie gorá domu PAńskiego ná wierzchu gor/ y wywyższona nád págorki: á narodowie śię do niey zbiegáć będą. 2 Y pojdźie wiele narodow/ mowiąc: Podźćie/ á wstąpmy ná gorę PAńską/ to jest/ do domu Bogá Jákobowego/ á będźie nas náuczał drog swojich/ y będźiemy chodźili śćieszkámi jego: Bo Zakon z Syonu wynidźie/ á słowo PAńskie z Jeruzalem. 3 Onći sądźić będźie miedzy wielą narodow/ á karáć będźie narody mocne ná długie czásy: y przekują miecze swe ná lemiesze/ á oszczepy swe ná kosy. Nie podnieśie miecá narod przećiwko narodowi/ áni śię więcey ćwiczyć będą do boju. 4 Ale káżdy będźie śiedźiał pod winną máćicą swoją/ y pod figowym drzewem swojim/ á nie będźie nikt coby je przestrászył: bo to ustá PANA Zastępow mowiły. 5 Bo wszyscy narodowie chodźić będą/ káżdy w imieniu bogá swego: ále my chodźić będźiemy w Imieniu PANA Bogá nászego/ ná wieki wiekow.

6 Dniá onego/ mowi PAN/ zgromádzę b chromą/ y wygnáną zbiorę/ y onę ktoreym był źle uczynił. 7 A dam tey chromey c potomstwo/ á precz wygnáney narod możny: y będźie PAN d krolował nád nimi ná gorze Syon/ od tąd áż ná wieki.

8 A Ty Wieżo trzody/ bászto corki Syońskiey/ *wiedz, że* áż do ćiebie przydźie: przydźie mowię pierwsze páństwo/ *y* krolestwo corki Jeruzalemskiey. 9 Czemuż teraz ták bárzo krzyczysz? Izali Krolá nie-

a Esai. 2, 2.

b 5 Moj. 30. 3. 4

c Sofon. 3. 19.

d Dan. 7. 14. Luk. 1. 33.

máß w tobie? Izali rajcá twoj zginął/ że ćię zjął boł/ jáko rodzącą. 10 Boley á stękaj corko Syońska/ jáko rodząca: bo już wynidźieß z miástá/ y będźieß mießkáłá w polu/ á przyjdźieß áż do Bábilonu: tám będźieß wybáwiona/ tám ćię PAn odkupi z rąk nieprzyjaćioł twojich. 11 A choć śię teraz zebráło przećiwko tobie wiele narodow/ ktorzy mowią: Niech będźie splugáwiony Syon/ á niech ná to pátrzy oko náße: 12 Wßákże oni nie znáją myśli PAńskich/ áni rozumieją rády jego/ iż je zgromadza jáko snopy ná bojewisko. 13 Wstańże/ á młoć e corko Syońska. Bo rog twoj uczynię żelázny/ á kopytá twoje uczynię miedźiáne/ y pokruszyß wiele narodow: y poświęcę PAnu korzyśći jich/ á májętnośći jich/ PAnu wßystkiey źiemie.

e Esai. 41.15.

ROZDZIAL V.

Pośmiewa śię lud Boży z nieprzyjaćioł. 2. Proroctwo o Národzeniu Chrystusá PAná, y o poselstwie jego.

1 ZBierzże śię teraz w hufy o wálecznico! obleż nas: niech laską biją w lice sędźiego Izráelskiego.

2 Ale ty Betlehemie a Efrátá/ ácżkolwiek namniejßy miedzy tyśiącámi Judskimi/ z ćiebie mi *jednák* wynidźie ten/ ktory będźie pánującym w Izráelu: á wyśćia jego są z dawná/ ode dni wiecznych. 3 Przetoż *choć* je *wyda w rosproßenie* áż do czásu/ *ktoregoby* rodząca porodźiłá/ wßákże ostátek bráći jego náwroćą śię z synmi Izráelskimi. 4 Y stánie/ á páść będźie w śile PAńskiey/ y w sławie Imienia PAná Bogá swego. Y będą mießkáć/ bo już wielmożnym będźie áż do gránic źiemie.

a Matt. 2. 6. Jan. 7. 42.

5 Y Będźie táki pokoj/ że gdy Assyryjczyk wtárgnie w źiemię náßę/ y gdy podepce páłace náße/ tedy wystáwimy przećiw niemu śiedmi pásterzow/ y ośmioro Kśiążąt z ludu. 6 Ci wypáſą źiemię Assyryjską mieczem/ y źiemię Nimrodowę w gránicách ich: á ták wyrwie *nas* Assyryjczykowi/ gdy przyćiągnie do źiemie náßey/ y gdy będźie deptał gránice náße. 7 Przetoż ostátki Jákobowe w pośrzodku wiela narodow/ będą jáko rosá od PAná: jáko ćiche dészcze skrapiájące trawę/ ktorych śię nie spodźiewa od człowieká/ áni ich czeka od synow ludzkich. 8 Będą też ostátki Jákobowe miedzy pogány w pośrzodku wiela narodow/ jáko lew miedzy zwierzęty leśnymi/ á jáko ßczenię lwie miedzy trzodą owiec: ktore gdy idźie á depce y łápa/ niemáß nikogo ktoby wydárł. 9 Wywyżßy śię ręká twojá nád nieprzyjaćioły twojimi: á wßyscy przećiwnicy twoji wykorzenieni będą.

10 Y Stánie śię dniá onego mowi PAn/ że wytrácę konie twoje z pośrzodku ćiebie/ á wozy twoje popsuję. 11 Y wygubię miástá źiemie twojey/ á poborzę wßystkie twirdze twoje. 12 Wygubię też gusłá z ćiebie: á wießczkow nie będźie w tobie. 13 Wygubię też ryte báłwany twoje/ y obrázy twoje z pośrzodku ćiebie: á nie będźieß śię więcey kłániał robo ćie rąk twojich. 14 Wykorzenię y gáje twoje z pośrzodku ćiebie/ á wygłádzę nieprzyjaćioły b twoje. 15 A *ták* w gniewie y w zápálczywośći wykonam pomstę nád narody/ ktorzy nie byli posłußni.

b I. Miástá.

ROZDZIAL VI.

Oświadczenie niewdźięcznośći y krnąbrnośći ludu Izráelskiego. 6. Opisánie pozwierzchnego ich nabożeństwá, a okazánie prawdźiwego. 9. Ogłoßenie nád nimi kázni.

1 SŁuchajćie proßę co mowi PAn: Wstań/ rozpieraj śię a z tymi gorámi/ á niech słucháją págorki głosu twego. 2 Słuchajćie gory sporu PAńskiego/ y namocniejße grunty źiemie: Bo PAn *ma* spor z ludem swojim/ á z Jeruzalemem prawo wiedźie. 3 Ludu moj/ Cożem ći uczynił/ á w czymemći śię uprzykrzył? Odłoż świádectwo przećiwko mnie. 4 Wßákem ćię wywiodł z źiemie b Egipskiey/ á z domu niewolnikow odkupiłem ćię/ y posłałem przed obliczem twojim Mojżeszá/ Aároná y Máryą. 5 Ludu moj! Wspomni teraz co zá rádę uczynił Bálák c Krol Moábski/ á co mu

a Esai. 1. 2.

b 2 Moj. 12. 51. y 24. 30.

c 4 Moj. 22. 5. y 23. 7.

odpowiedźiał Báláám syn Beorow: *VVspomni też coć śię działo* od Syttym áż do Gálgál / ábyś poznał spráwiedliwośći PAńskie.

6 A *Le mowiß:* Z czymże śię stáwię przed PAnem / á pokłonię śię Bogu Nawyższemu? Izali śię przedeń stáwię z ofiárámi cáłopalonymi / z ćielcy rocznymi? 7 Izali śię PAN kocha w tyśiącách báránow / y w tyśiącu tyśięcy strumieniow oliwy? Izali dam pierworodnego swego zá przestępstwo moję? álbo owoc żywotá mego zá grzech duße mojey? 8 Oznájmićći d człowiecze co jest dobrego. Y czegoż PAn chce po tobie / tylko ábyś czynił sąd / á miłował e miłośierdźie / y pokornie chodźił z Bogiem twojim.

d 5 Moj. 10.12. y 30.15.
e Osee. 6. 6.

9 G Łos PAński ná miásto woła: (ále rostropny *sam* śię ogląda ná Imię twoje) Słuchajćież o rozdze / y kto ją postánowił. 10 Izali jeszcze *są* w domu niezbożnego skárby niespráwiedliwe / y miárá niespráwiedliwa / y obrzydka? 11 Izali mam uspráwiedliwić ßale niespráwiedliwe / y w worku gwichty fałßywe? 12 Bogacze jego pełni są zdźierstwá / á obywátele je° mowią kłamstwo / y język ich kłamliwy *jest* w uśćiech ich: 13 Przetoż / y Ja ćię też námiedzę chorobą / uderzę ćię / y zniszczę ćię dla grzechow twojich. 14 Jeść będźieß / á nienásyćiß śię / y poniżenie twoje *będźie* w pośrzodku ćiebie: pochwyćiß / ále nie wynieśieß: á co wynieśieß / ná miecz podam. 15 Ty będźieß f śiał / ále nie będźieß żął: ty będźieß tłoczył oliwki / ále nie będźieß śię oliwą mázał / y moßcz / ále nie będźieß pił winá. 16 Bo *to miásto* pilnie przestrzega ustaw g Amrego / y wßelákiey spráwy domu h Achábowego / y spráwujećie śię rádámi ich. Ták / ábym ćię wydał ná spustoßenie / y obywátele jego ná pośmiech: przetoż hánbę ludu mego nośić będźiećie.

f 3 Moj. 26.16. 5 Moj. 28.38. Agge. 1.6.
g 1 Krol. 16.25.
h 1 Krol. 16.30.

ROZDZIAŁ VII.

Nárzekánie nád tym że máło jest pobożnych. 7. Pobożni śię ćieszą nádźieją wybáwienia Bożego. 11. Prorok ćießy wierne obietnicą nápráwey Kośćiołá Bożego, wybáwieniem od nieprzyjaćioł, y pomstą nád tymi ktorzy je trapią.

1 B Iádá mnie / żem jáko ostánki *po zprzątnieniu* owocow letnich; jáko pozostáłe groná po zbierániu winá: Niemáß groná ku zjedzeniu / Pierwoćin z owocu prágnie duszá mojá. 2 Pobożny a z ziemie zginął / á ßczerego niemáß miedzy ludźmi: Wßyscy zgołá o wylaniu krwie myślą / káżdy łowi śiećią brátá swego. 3 Co złego robią rękomá / chcą áby to zá dobre *uszło*: Kśiążę *p[illegible]kow* żąda / á Sędźia z datku *sądźi*: á kto możny jest / ten mowi przewrotność duße swojey / y w gromádę ją b plotą. 4 Nalepßy z nich / jest jáko oset: naßczerßy / przechodźi ćiernie. Dźień strożow twojich / y náwiedzenia twego przychodźi: Jużći nástánie powikłánie ich. 5 Nie wierzćie przyjaćielowi / áni ufajćie wodzowi: Przed tą ktora leży ná łonie twojim / strzeż drzwi ust swojich. 6 Bo syn lekce c waży Ojcá / á corká powstawa przećiwko mátce swey / Synowa przećiwko Swiekrze swey: á nieprzyjaćiele káżdego / *są* domownicy jego.

a Esai. 57. 1.
b T. Przewrotność.
c Matt 10.21. 35.36.

7 P Rzetoż ja ná PANA pátrząć będę / oczekawáć będę Bogá zbáwienia mego: BOG moj wysłucha mię. 8 Nie wesel śię ze mnie nieprzyjaćiołko mojá: jeślim upádłá / powstánę: jeśli śiedzę w ćiemnośćiách / PAN jest świátłośćią moją. 9 Gniew PAński poniosę: bom przećiwko niemu zgrzeßył / áż śię wżdy zástáwi o sprawę moję / á wykona sąd moj: wywiedźie mię ná świátło / ujrzę spráwiedliwość jego. 10 Ujrzy to nieprzyjaćiołká d mojá / á wstyd okryje tę / ktora do mnie mowi; Gdźieß jest PAN BOG twoj? Oczy moje ná nię pátrząć będą / gdy jáko błoto ná ulicách podeptána będźie.

11 D Niá *onego* ktorego pobudowáne będą e párkány twoje: dniá onego *mowię* dáleko śię f wyrok rozejdźie. 12 Onegoż dniá / przychodźić będą do ćiebie / y z Assyryjey áż do miast obronnych: y od miast obronnych / áż do rzeki: y od morzá / áż do morzá; y od gory / áż do gory.

d Psalm 79.10. y 115.2. Ioel. 2.17.
e Amos 9. 11.
f T. Náuká Ewángeliey.

13 Wszákże tá ziemiá spustoszona będzie / dla obywátelow swojich: dla owocu wynálazkow ich.

14 PAś-że lud twoj laską twoją / trzodę dziedzictwá twego / ktora osobno mieszka w leśie / y w pośrzod polá: niech wypáſą Báſan / y Gáláád / jáko zá dni stárodawnych:

15 Vkáżę mu dziwne rzeczy / jáko zá dni ktorycheś wyszedł z ziemie Egipskiey.

16 Co widząc narodowie / záwstydzą śię nád wszystką mocą swoją: włożą rękę ná ustá / á uszy ich ogłuszeją.

17 Proch g jáko wąż lizáć będą / jáko gádźiny ziemskie ruszą śię z łochow swojich: do PANA Bogá h nászego z stráchem pobieżą / y bać śię ćiebie będą.

18 KTory *jest* BOG jest podobny tobie? Ktoryby i niepráwość odpuszczał / y mijał przestępstwá ostátkow dziedzictwá swego / Ktoryby nie zátrzymawał ná wieki gniewu swego / przeto / że śię kocha w miłośierdźiu.

19 Náwroći śię / á zmiłuje śię nád námi: zátłumi niepráwośći násze: y wrzući w głębokość morską wszystkie grzechy násze.

20 Pokażesz śię Jákobowi prawdomownym / á miłośiernym Abráhámowi: jákoś przyśiągł Ojcom nászym ode dni dawnych.

g Psalm 72. 9.
h Osee. 3. 5.
i 2 Moj. 34. 6. 7

PROROCTWO NAHUMOWE.

NAhum Prorok / Assyryjczykom y ich głownemu miástu Niniwe / gdy śię po nápominániu Jonaszá Proroká / do pierwszey niezbożnośći wroćili / przyczyny y sposob karánia y koniecznego zginienia ich opowiádá. A potym ćieszy pokolenie Judá obietnicámi Bożymi: á zwłaszczá Przyśćiem PAná Chrystusá: Nápominájąc ich do státecznego przećiwko wszystkim nieprzyjaćiołom ich / w przedśięwźięćiu wytrwánia.

ROZDZIAL I.

Proroctwo przećiwko miástu Niniwe, y wszystkiemu páństwu Assyryjskiemu. 2. Opisánie Májestatu Bożego. 12. Obietnicá o wybáwieniu ludu Izráelskiego.

1 NBrzemię Niniwe. Kśięgi widzenia Náhumá Elkosejczyká.

2 PAN / jest Bog zápálczywy a y mśćiwy: mśćiwy jest PAN / á gniewliwy: PAN ktory śię mśći nád przećiwnikámi swymi / y chowa gniew przećiwko nieprzyjaćiołom swojim.

3 PAn nierychły do gniewu / á wielkiey b mocy: ktory winnego nie czyni niewinnym. W wichrze / á w burzy *jest* drogá PAńska: á obłok jest prochem nog jego.

4 Ktory gromi c morze y wysusza je / y wszystkie rzeki wysusza. Przed nim Báſan y Kármel mdleje: á kwiát Libáński więdnie.

5 Gory drżą przed nim / á págorki śię rozpływáją: Ziemiá gore od oblicza jego / y okrąg *ziemie*, y wszyscy mieszkájący ná nim.

6 Przed rozgniewániem jego / ktoż śię ostoji? A kto śię stáwi przećiwko popędliwośći gniewu jego? Gniew jego śię wylewa jáko ogień / á skáły śię pádáją przed nim.

7 Dobry *jest* PAN / y pośiłą w dźień ućiśnienia: á zna te ktorzy ufáją w nim.

8 Przetoż powodźią prętką koniec uczyni miejscu jego: á nieprzyjaćioły Boże ćiemnośći goni będą.

9 COż zámyślaćie przećiwko PAnu? onći koniec uczyni: Vtrápienie drugi raz nie powstánie.

10 Bo ták jáko ćiernie splećieni / á opojeni są jáko *winem*: przetoż jáko śćiernisko suche do szczętu pożárći będą.

11 Z ćiebie wyszedł ten / ktory złe myśli przećiwko PAnu: rájcá złośliwy.

12 Ták mowi PAn: Być śię byli spokojnie záchowáli / *zostáłoby* ich było wiele: álboby tylko byli przerzezáni: y byłoby ich to minęło / á nie trapiłbym *ćiebie* był więcey ták / já-

a 2 Moj. 20. 5. y 34. 14. 5 Moj. 4. 24. y 5. 9. y 6. 15. Iosu. 24. 19.
b Psalm 86. 5. Ionas. 4. 2.
c Esai. 50. 2.

kom je trapił: Ale teraz ſkruſzę járzmo jego / áby ná tobie nie leżáło/ á zwiąski twoje potárgam. 13 Bo przećiwko tobie ô *Niniwczyku* PAn przykazał / że nie będzie wiecey imienia naśienia twego: z domu bogá twego wygládzę ryte y lane obrázy: á gdy znieważony będzieſz/ grobći zgotuję. 14

15 Oto ná tych gorách d nogi/ wdzięczne poſelſtwo opowiádającego / zwiáſtującego pokoj: Obchodzże o Judo Vroczyſte świętá twoje/oddaway śluby twoje: Bo śię więcey złośnik mimo ćię chodzić nie pokuśi/ do ſczętu jeſt wygládzony.

d Eſai. 52. 7. Rzym 10. 15.

Rozdział II.

Proroctwo o przyćiągnieniu nieprzyjaćioł przećiw Niniwitom. 8. Spuſtoſzenie miáſtá Niniwe, y roſproſzenie. 13. Y wygládzenie obywátelow jego.

1 Ciągnie ſtażcá przećiw tobie ô *Niniwe!* opátrz miejſcá obronne/wyglądaj ná drogę/ zmocni biodrá/á bárzo umocni śiłę *twoję*. 2 Bo PAn odwroćił pychę Jákobowę/ jáko pychę Izráelowę: przeto/ że je wyniſzczyli ſtażcy / á látoroślé ich popſowáli. 3 Tarcza mocárzow jego czerwona/ rycerſtwo jego ſzárłatem odziáne/ wozy *jego* jáko pochodnie gorájące: iſkrzyć śię będą w dzień potykánia jego / á jodły ſtráſzne trząść śię będą. 4 Wozy po ulicách grzmieć/y po rynku ſkrzypieć będą: ná wejrzeniu będą jáko pochodnie/ á jáko błyſkáwice biegáć będą. 5 Szykuje mocárzę ſwoje; *ále jednák* upádną w ſzyku ſwym: Poſpieſzy śię do murow/*jákoby tám* zgotowána byłá obroná. 6 Bramy śię przy rzekách otworzą/á Kośćioł śię rozpłynie. 7 A Chuſáb pojimána będąc/ záwiedźiona będzie:á ſłużebnice jey prowádźić *ją* będą/hucząc jáko gołębicá / *a* bijąc śię w pierśi ſwe. 8 A áczkolwiek Niniwe *było* jáko ſadzawká wod od początku ſwego/ wſzákże już sámi ućiekáją: *A choć kto rzecze;* Stojćie/ſtojćie: wſzákże śię *nikt* nie obejrzy. 9 Rozchwyććież śrebro / rozchwyććież złoto / y niezmierne bogáctwá/*y* cokolwiek nákoſztowniejſze° ze wſzyſtkich klenotow drogich. 10 Wyplundrowáne y wybráne będźie/owſzem do ſczętu ſpuſtoſzone będźie: ſerce śię rozpłynie/ koláno o koláno tłuc śię będźie / y boleść ná wſzyſtkich biodrách będźie: á oblicza wſzyſtkich poczernieją.

11 Gdźież jeſt jáſkinia lwow/y páſtwiſko lwiąt? Gdźie chodźił lew / lew *mowię* y lwicá: á nie było nikogo ktoby *je* przeſtráſzył. 12 Lew ktory doſtátkiem chwytał lwiętom ſwojim/y zádusał dla lwic ſwojich: ktory nápełniał łupem jáſkinie ſwoje / á obłowem łożyſká ſwoje. 13 Otom Ja przećiwko tobie mowi PAn Zaſtępow / á popalę ná proch wozy twoje / á miecz pożrze lwiętá twoje: y wykorzenię z źiemie łup twoj / á nie będźie więcey ſłyſzány głos poſłow twojich.

Rozdział III.

Proroctwo o ſkáżeniu miáſtá Niniwe. 2. Grzechy obywátelow jego. 8. Vtwierdzenie Proroctwá tego. 11. Y opiſánie zginienia Niniwczykow.

1 Biádá miáſtu a krwáwemu / wſzyſtko kłamſtwá/y łupieſtwá pełne jeſt / á zdźierſtwo z niego nie wychodźi. 2 *Tám będźie ſłyſzáne* trząſkánie biczow/y grzmot koł/y tętánie koni/y ſtukánie wozow. 3 Jezdny dobędźie błyſzczącego mieczá ſwego / y łśniącego oſzczepá. Tám będźie wiele pobitych/y wielkie gromády trupow: ták/ że nie będźie liczby trupow / á przez ćiáłá *pobitych* powaláć śię będą. 4 Dla wielkośći wſzetecznſtw nierządnice roſkoſzney: ktora śię báwiłá czárámi/ á záprzedawáłá narody wſzetecznſtwy ſwymi / y ludźie guſłámi ſwymi. 5 Otom Ja przećiwko tobie mowi PAn Zaſtępow: y odkryję podołek b twoj ná twarz twoję / á okażę narodom ſproſność twoję/ á krolestwom háńbę twoję. 6 Y wrzucę ná ćię obrzydliwośći/y zelżę ćię: 7 y wyſtáwię ćię zá dźiw. Ták / że ktokolwiek ćię ujrzy / oddali śię od ćiebie/ y rzecze; Zburzone jeſt Niniwe/ ktożby śię go użálił? Gdźieżbym ſzukał tych ktorzyby ćię ćieſzyli?

a Ezech 24. 9. Abak 2. 12.

b Eſai. 47. 3. Ezech 16. 37.

8 Izali ty lepsza niż ludne *miásto* No? ktore leżáło miedzy rzekámi/ wodámi obtoczone będąc: ktorego wálem było morze/ y od morzá mur jego. 9 Murzyńska ziemiá y Egipt *były* śiłą jego / y *narody* niezliczone: Putczycy y Lubimczycy/ *byli* mu ná pomocy. 10 Wszákże y to w záprowádzenie y w pojimánie przyszło: máluczkie jego ná rogách wszystkich ulic roztrącano/ á o nasłáwniejsze jego losy miotano: nawet wszyscy przedniejszy jego okowáni są w petá. 11 Tákżeć y ty opojona c będźiesz / y skryć śię muśisz: y ty szukáć będźiesz pomocy/ przećiwko nieprzyjaćielowi. 12 Wszystkie twirdze twoje są jáko figowe drzewo z owocem ránnym: ktorym gdy kto zátrząśnie/ záraz wpadáją w ustá tego co je jeść chce. 13 Oto lud twoj są niewiástámi w pośrzod ćiebie: nieprzyjaćiołom twojim szeroko otworzone będą bramy ziemie twojey: á ogień pożrze záwory twoje. 14 Náczerpaj sobie wody do oblężenia / zmacniaj twirdze swoje: wleź w błoto y depcz glinę / opráwiwszy cegielnicę. 15 Tám ćię pożrze ogień/ wytnie ćię miecz/ pożrze ćię jáko chrząszcze: zgromadź śię jáko chrząszcze/ zbierz śię jáko száráńcza. 16 Rozmnożyłoś kupce twoje nád gwiazdy niebieskie: Ale jáko chrząszcze przypadáją y odlátują/ *ták y ći.* 17 Pánowie twoji są jáko száráńcza/ á Hetmáni twoji jáko wielcy chrząszcze/ ktorzy śię kłádą obozámi ná płotách czásu zimnego: *jedno* słońce weszło/ álić odlátują; y nie znáć miejscá ich gdźie byli. 18 Zdrzemią śię Pásterze twoji o Krolu Assyryjski! leżeć będą sławni twoji: Obfitość ludu twego będźie po gorách / ále nie będźie ktoby go zgromádźił. 19 Niemász lekárstwá ná ránę twoję: nieuleczona jest plagá twojá: Wszyscy ktorzy powieść o tobie usłyszą/ klaskáć będą rękomá nád tobą. Bo ná kogoż ustáwicznie nie przychodźiło okrućieństwo twoje?

c *Ierem* 25,27.

PROROCTWO ABAKUKOWE.

Prorok Abákuk/ uskárżywszy śię ná wielką niezbożność ludu Judskiego/ przepowiada zburzenie jego przez Cháldejczyki: y pokázuje/ że choćiaż PAn przez ták złośliwy narod lud swoj pokáráć miał / jednák tym wiárá pobożnych nie ma być zwątlona / á iż Cháldejczycy w nieprawośćiách swojich záginą. Zátym Proroctwo swoje osobliwą modlitwą imieniem swojim y wiernych PAńskich uczynioną zámyka.

ROZDZIAŁ I.

Nárzekánie nád nieprawośćiámi ludu Judskiego. 5. Proroctwo o przyćiągnieniu Cháldejczykow ná nie. 12. Ugruntowanie ludu Bożego w dufności o łásce Bożey.

1 Brzemię ktore widźiał Prorok Abákuk. 2 Dokądże wołáć będę o PAnie! á nie wysłuchasz? *Dokądże* do ćiebie *przed* gwałtem krzyczeć będę/ á nie wybáwisz? 3 Przeczże dopuszczasz ábym pátrzył ná nieprawość/ y widźiał bezpráwie/ y zgubę/ y gwałt przećiwko sobie? y *przećż śię znajduje* ten/ ktory swar y niezgodę rozniecą? 4 Dla tego náruszony bywa zakon / á prawu śię nigdy dosyć nie dźieje: ábowiem niepobożny obtacza a spráwiedliwego/ dla tego wychodźi sąd przewrotny. 5 Pojrzyćie ná b narody / á obaczćie/ y dźiwujćie śię z zdumieniem: *przeto*, iż czynię nieco zá dni wászych/ o czym gdy wam powiádáć będą / nie uwierzyćie. 6 Abowiem oto Ja wzbudzę Cháldejczyki / narod srogi y prętki: ktory szeroko pojdźie przez ziemię / áby posiadł mieszkánia cudze. 7 Strászny *jest* y

a *Iob.* 21,7. *Ierem* 12,1.
b *Dziej* 13,41.

ogromny : od niego sámego wynidźie sąd jego / y wywyższenie jego. 8 Konie jego prętsze będą niż lámpártowie/á sroższe nád wilki wieczorne: szeroko rozćiągną śię jezdni jego/ á jezdni jego z dáleká przyjdą/ przylecą jáko orzeł spieszący śię do żeru. 9 Káżdy z nich dla łupiestwá przyjdźie : Obrocą twarzy swoje ná Wschod słońcá : á więźnie zgromádzą jáko piasek. 10 Ten y z Krolow szydźić będźie / á Kśiążętá *będą* ná pośmiech u niego: ten *też* z káżdey twirdze náśmiewáć śię będźie/ á usypawszy wáły / weźmie ją. 11 Tedy śię odmieni duch *jego*, á wystąpi y przewini/*myśląc że* tá moc jego/ *jest* bogá jego.

12 Izaliś ty nie jest od wieku PAnie Boże moj/Swięty moj? *myć* nie pomrzemy: ô PAnie postáwiłeś go ná sąd: Ty ô Skáło *nászá* ná karánieś go ugruntował. 13 Czyste są oczy twoje/ták/że ná złe pátrzáć/ y bezpráwia widźieć nie mogą. Przeczżebyś miał pátrzáć ná czyniące przewrotność? *Przeczżebyś miał* milczeć? Ponieważ niezbożnik pożera spráwiedliwszego niżeli sam. 14 Miałżebyś zániecháć ludźi jáko ryb morskich/ jáko płázu ktory nie ma páná? 15 Wszystkie wędą wyćiąga/ zágarnia je niewodem swojim / y zgromadza je do śieći swojich : dla tegoż śię weseli y ráduje. 16 Przeto ofiáruje niewodowi swemu/ y kádźi śieći swojey:ábowiem przez nie utył dźiał jego/ á pożywienie jego hojniejsze. 17 Izali dla tego będźie zápuszczał niewod swoj/ á ustáwicznie zábijał narody bez litośći ?

ROZDZIAL II.

Bog dawa spráwę Prorokowi, o utrapieniu ludu Izráelskiego od Cháldejczykow y o pośiechách ludu Bożego.

1 NA a straży swey stáć będę/y stánę ná báśćie / wyglądájąc/ ábym obaczył co będźie *Bog* mowił: cobym miał odpowiedźieć po karániu mojim. 2 Tedy mi odpowiedźiał PAn/ mowiąc ; Nápisz widzenie / á *nápisz* źrzetelnie/ná tablicách: áby je prętko czytelnik przeczytał. 3 Przeto/ że jeszcze do pewnego czásu *odłożone jest* widzenie/ ktore wypowie ná skończeniu jego / á nie skłama : *a* Jeśliby *na chwilę* odwłaczał/ oczekawaj nań : boć zápewne b przyjdźie / á nie omieszka. 4 Oto / kto sobie hárdźie poczyna / tego dusza nie jest szczera w nim : Ale spráwiedliwy z wiáry c swey żyć będźie.

5 DOpieroż człowiek opity / przewrotny/y hárdy/nie ostoji śię w mieszkániu *swojim*: ktory rozszerza jáko piekło duszę swoję / á jest jáko śmierć/ktora śię nie może násyćić/ choćby zgromádził d do śiebie wszystkie narody / á zebrał do śiebie wszystkie ludźie. 6 Izali ći wszyscy o nim przypowieśći nie uczynią y wykłádow / y gadek o nim ? mowiąc : Biádá temu ktory rozmnaża rzeczy nie swoje / (A dokądże ?) y 7 obćiąża śię gęstym błotem. Izali nie powstáną z prętká ktorzy ćię kąsáć będą : y nie ocucą śię ktorzy ćię szárpáć będą ? y stánieś śię im 8 łupem. Bo yżeś ty złupił wiele narodow/ złupią ćię *też* wszystkie ostátki narodow : dla krwie ludzkiey / y dla gwałtu *uczynionego* ziemi y miástu / y wszystkim ktorzy mieszkáją w nim.

9 BIádá *temu*, ktory łákomie e szuka zysku szkárádego domowi swemu : áby wystáwił wysoko gniazdo swoje/á ták uszedł z mocy złego. 10 Vrádźiłeś háńbę domowi swemu/ ábyś wytráćił wiele narodow / á grzeszył przećiwko duszy swojey. 11 Abowiem kámienie z muru wołáć będźie/ y sęk z drzewá wyda *o tym* 12 świádectwo. Biádá temu ktory krwią buduje f miásto/á utwirdza 13 miásto niepráwośćią. Azaż to nie *jest* od PAná Zastępow/ iż koło czego ludźie prácują/to ogień stráwi ; á nád czym śię narodowie zpracowáli/ to ná dáremno będźie. 14 Abowiem ziemiá będźie g nápełniona znájomośćią chwały PAńskiey/ jáko morze wody nápełniáją. 15 Biádá temu ktory poji bliźniego swego/ przystawiájąc naczynia swego/ták/ áby go upojił ; y nápátrzył śię ná- 16 gości jego. Násyćiłeś śię háńby/ dla sławy : Pić h będźiesz y ty/á obnáżony będźiesz : Obroći śię do ćiebie

a Esai. 21, 8.
b Zyd. 10. 37.
c Jana. 3. 36. Rzym 1. 17. Galat 3. 11. Zyd. 10.38. 1 Ian. 5. 10.
d Przyp 30.15.
e Ierem 22, 13.
f Ezech 24. 9. Nabu. 3. 1.
g Esai. 11. 9.
h Ierem 25. 26.

kielich prawice PAńskiey / y zwrocenie sromotne *przydźie* ná sławe twoję. 17 Bo ćię łupiestwo Libanu okryje/ y spustoszenie zwierząt/ ktore je strászyło: dla krwie ludzkiey/ y dla gwałtu ziemie/ y miástá/ y wszystkich ktorzy mieszkáją w nim. 18 Coż pomoże ryty obraz / że go wyrył rzemieśnik jego? *álbo* odlewány *obraz*, y náuczyćiel i kłamstwá? że ufa rzemieśnik w robocie swojey/ czyniąc báłwany nieme? 19 Biádá *temu* ktory mowi drewnu: Ocuć śię: á kámieniowi niememu: Obudź śię. Lenże to ma uczyć? Pojrzy nań/ powleczony ć jest złotem y śrebrem: ále w nim niemász zgołá żadnego duchá. 20 PAn k jest w Kośćiele świętobliwośći swojey: umilkni przed obliczem je° wszystká ziemio.

i Jerem. 10. 8. Zach. 10. 2.

k Psalm. 11. 4.

ROZDZIAŁ III.

Modlitwá Abákukowá y ludu Bożego. 3. Vgruntowánie śię w dufnośći sprawámi Bożymi. 16. Y obietnicámi jego.

1 Modlitwá Abákuká Proroká / według a rozmáitych pieśni *złożona*.

2 OPAnie usłyszawszy wyrok twoj/ ulękłem śię. O PAnie záchowaj spráwę twoję w pośrzodku lat/ y objaw ją w pośrzodku lat: w gniewie wspomni ná miłośierdźie.

3 GDy Bog szedł b od Południá/ á Swięty z gory Fárán/ Selá: okryłá niebiosá sławá jego/ á chwały jego ziemiá pełna byłá. 4 Jásność jego byłá jáko świátłość/ rogi były ná bokách jego: á tám byłá skryta śiłá jego. 5 Przed obliczem jego szedł mor/ á węgle pałájące szło przed nogámi je°. 6 Stánął y rozmierzył ziemię/ wejrzał y rosproszył narody: skruszone są gory wieczne/ y skłoniły śię págorki dawne: drogi jego są wieczne. 7 Widźiałem namioty Chusán proznośći poddáne/ á opony ziemie Mádiáńskiey drżáły. 8 Izali śię ná rzeki/ o PAnie! Izali śię ná rzeki rozpalit gniew twoj? Izali ná morze rozgniewánie twoje? Gdyś jáchał ná koniách twojich/ *y ná* wozách twojich zbáwiennych. 9 Jáwnie odkryty jest łuk twoj / *dla przyśięgi* pokoleniom wyrzeczoney/ Selá. 10 Rozdźieliłeś rzeki ziemie. Widźiáły c ćię gory *y* zádrżáły / powodź wod przeminęłá: przepáść wydáłá głos swoj/ głębokość ręce swoje podniosłá. 11 Słońce *y* mieśiąc zástánowił śię d w mieszkániu swojim: przy *jegoż* świetle latáły strzały twe/ *y* przy blásku łsniącey śię włoczniе twojey. 12 W zágniewániu podeptałeś ziemię/ w zápálczywośći młoćiłeś pogány. 13 Wyszedłeś ná wybáwienie ludu swego/ ná wybáwienie z pomázáńcem twojim: przebiłeś głowę z domu niezbożniká/ odkrywszy grunt áż do szyje/ Selá. 14 Potłukłeś kijmi jego głowę wśi jego / *gdy* śię burzyli jáko wicher áby mię rosproszyli: weselili śię / jákoby pożrzeć mieli ubogiego w skrytośći. 15 Jáchałeś przez morze ná koniách twojich: *przez* gromádę wod wielkich. 16 Gdym to słyszał / zátrząsnął śię brzuch moj: ná ten głos drżáły wárgi moje / zgniłość weszłá w kośći moje/ y wszystkiem śię trząsł słysząc że mam odpoczynąć w dźień utrapienia/ gdy przyćiągnie ná ten lud *nieprzyjaćiel*, áby go przez wojnę wygłádźił.

17 CHocby figowe drzewo nie zákwitnęło / y nie było urodzáju ná winnicách: chocby y owoc oliwy pochybił / y role nie przyniosły pożytku/ *y* z owczárniby owce wybite były/ á nie byłoby bydłá w oborách: 18 Wszákże śię ja w PAnu weselić będę: rozráduję śię w Bogu zbáwienia mego. 19 Pánujący PAn jest śiłą moją: ktory czyni e nogi moje/ jáko *nog* łáni/ y po miejscách wysokich poprowádźi mię. Przedniejszemu nád śpiewaki/ ná muzyckim náczyniu mojim.

a 1. Z niewiádomośći, álbo obłądzenia.

b 5 Moj. 33. 2.

c Psalm. 77. 19.

d Josu. 10, 12.

e 2 Sam. 22. 34. Psalm. 18. 34.

PROROCTWO SOFONIASZOWE.

SOfoniaſz opowiáda naprzod obywátelom Jeruzalemſkim/ y wſzyſtkiemu Judſtwu / ućiſki ktore ná nie miáły przyść przez Cháldejczyki dla ich báłwochwalſtwá / y nieſpráwiedliwośći/ w Rozd. 1. Potym nápomina ich do pokuty/ y innym narodom poſtronnym zniſzczeniem grozi/ w Rozdź. 2. Uſtarza śię ná ich zániedbánie pokuty/ w Rozd. 3. áż do wierſzá 8. Nádoſtátek wierne upomina do ćierpliwośći/ y ćieſzy je obietnicámi łáſki Bożey w Chryſtuśie/ od wierſzá 8. áż do końcá Proroctwá.

ROZDZIAL I.

Opowiáda Prorok Sofoniaſz utrapienie ziemi Judſkiey y obywátelow jey.

1 SŁowo PAńſkie ktore śię ſtáło do Sofoniaſzá ſyná Chuſe/ ſyná Godoliaſzowego ſyná Amáryaſzowego / ſyná Ezechiaſzowe° : zá dni Jozyaſzá/ ſyná Amonowego/ Królá Judſkiego.

2 WSzyſtko zápewne znioſę z oblicza tey ziemie/ mowi PAn.

3 Znioſę ludźie y bydło / znioſę ptáſtwo niebieſkie/ y ryby morſkie / y zgorſzenia z niepobożnymi : wykorzenię człowieká z oblicza tey ziemie/ mowi PAn.

4 Bo wyćiągnę rękę moję ná Judę/ y ná wſzyſtkie obywátele Jeruzalemſkie: wykorzenię z miejſcá tego oſtátki Báálowe/ y popy jego z kápłany.

5 Y te ktorzy śię kłániáją ná dáchách wojſku niebieſkiemu: y te ktorzy kłániájąc śię/ przyśięgáją przez PAná/ tákże y te ktorzy przyśięgáją przez Molochá ſwego.

6 Y te ktorzy śię odwrácáją od náſládowánia PAná: y ktorzy nie ſzukáją PAná áni śię pytáją o nim.

7 Umilkni przed obliczem Pánującego PANA; gdyż bliſki jeſt dźień PAńſki: bo PAn zgotował ofiárę/ y poświęćił wezwáne ſwoje.

8 A w dźień ofiáry PAńſkiey / náwiedzę Kśiążętá/ y ſyny krolewſkie/ y wſzyſtkie ktorzy śię obłoczą w ſzáty cudzoziemſkie.

9 Náwiedzę też dniá onego/ káżdego ktory prog przeſkákuje : ktorzy nápełniáją domy pánow ſwych łupieſtwem/ y bezpráwiem.

10 A dniá onego/ mowi PAn/ *będźie* głos wołánia od bramy rybney/ y nárzekánie od drugiey *ſtrony*, y ſtruſzenie wielkie od págorkow.

11 Nárzekájćie wy/ ktorzy mieſzkaćie † wewnątrz: bo wygłádzony będźie wſzyſtek lud kupiecki / wygłádzeni będą wſzyſcy ktorzy śrebro noſzą.

12 Y Stánie śię w on czás/ że Jeruzalemu ſzpiegowáć będą † z pochodniámi : y náwiedzę męże ktorzy polgnęli w drożdżách ſwojich/ mowiąc w ſercu ſwojim; PAN nie uczyni dobrze/ áni źle uczyni.

13 Bo májętność ich przyjdźie ná rozchwycenie/ y domy ich ná ſpuſtoſzenie: pobudują a domy/ lecz w nich mieſzkáć nie będą : y będą ſádźić winnice/ ále z nich winá pić nie będą.

14 Bliſki jeſt wielki dźień PAńſki: bliſki *jeſt* y ſpieſzny bárzo głos dniá PAńſkiego: támy Mocarz gorzko wołáć będźie.

15 Dźień gniewu będźie ten dźień: dźień b utrapienia y ućiſku/ dźień zámieſzánia y ſpuſtoſzenia: dźień ćiemnośći y mroku/ dźień obłoku y chmury:

16 Dźień trąby y trąbienia/ przećiwko miáſtom obronnym/ y przećiwko báſztam wyſokim.

17 W ktory ludźie utrapieniem ućiſnę/ że jáko ślepi chodźić będą : ponieważ przećiwko PAnu zgrzeſzyli : y wylana będźie krew ich jáko proch/ á ćiáłá ich jáko gnój.

18 Ani śrebro ich/ áni c złoto ich/ nie będźie ich mogło wyrwáć w dźień gniewu PAńſkiego: bo ogniem zápálczywośći jego będźie d tá wſzyſtká ziemiá pożártá : przeto/ że zápewne koniec prętki uczyni wſzyſtkim obywátelom ziemie.

† מכתש

a 5 Mojż. 28. 30. Mich. 6. 15. Amos 5. 11.
b Jerem. 30. 7. Joel. 2. 11. Amos 5. 11.
c Przyp. 11. 4. Ezech. 7. 19.
d Sofon. 3. 8.

ROZDZIAL II.

Nápomnienie ludu Judſkiego do pokuty. 4. Z przedłożenem przykłádow niektorych ſrogiey kázni Bożey.

1 WEjrzyćie w śię / wejrzyćie w śię mowię o narodowie przemierzły.

2 Pierwey niżeli wynidźie dekret/ *y niż* dźień jáko plewá przeminie: pierwey niż przydźie ná was gniew zápálczywośći PAńſkiey / pierwey niż przydźie ná was dźień gniewu PAńſkiego.

3 Szukájćie PAná wſzyſcy pokorni *ná* ziemi / ktorzy ſąd jego czynićie: ſzukájćie ſprá-

wiedliwośći/szukajćie pokory/snadź śię ukryjećie w dźień zápálczywośći PAńskiey.

4 BO Gázá opuszczona będźie/ y Aszkálon spustoszony: Azot w południe wyrzucą/ á Akáron wykorzeniony będźie. 5 Biádá mieszkájącym w krájinie pomorskiey/ narodowi Cereteyczykow: słowo PAńskie przećiwko wam jest o źiemio Chánánejska Filistyńczykow! je ćię ták wytrácę/ áby nie było obywátelá. 6 Y będźie krájiná pomorska owczárniámi y budámi pásterskimi/ y obora dla trzod. 7 Będźie też y ostátkowi domu Judskiego krájną dla pásienia: w domách Aszkálon w wieczor legáć będą/ gdyż je náwiedźi PAn Bog ich/ y przywroći zás więźnie ich.

8 SŁyszałem urągánie Moábczykow/ y hańbienia synow Ammonowych/ ktorymi urągáli ludowi mojemu/ y wynośili śię ná gránicách ich. 9 Przetoż żywię Ja mowi PAn Zastępow/ Bog Izráelski/ je śię Moáb stánie jáko Sodomá/ á synowie Ammonowi jáko Gomorrá/ miejscem pokrzyw/ y jámą solną/ y pustynią áż ná wieki: ostátki ludu mego rozchwycą je/ y pozostáli z ludu mego ośiędą je. 10 To je potka zá pychę ich/ iż łżyli/ y wynośili śię nád lud PAná Zastępow. 11 Strászny im będźie PAn/ bo spráwi że zchudną wszyscy bogowie źiemie: y będźie mu śię kłaniał káżdy z miejscá swego/ wszystkie wyspy narodow.

12 Y Wy też Murzynowie mieczem mojim pobići będźiećie. 13 Bo wyćiągnę rękę moję ná Połnocy/ y wytrácę Assurá: y podam Niniwę w spustoszenie y w suszą/ jáko pustynią. 14 Y będą trzody legáły w pośrzodku a jego/ y wszystek zwierz narodow: y pelikan/ y sowá ná gałkách jego przebywáć będą: głos ptástwá w oknách słyszány będźie: podwoje jego spustoszeją/ gdy Cedrowe listwowánia jego odedrą. 15 Tákieć będźie ono miásto weselące śię/ ktore śiedźi bespiecznie/ mowiące w sercu swojim: Jam miásto. á oprocz mnie b niemász tákiego. Jákoć śię stáło spustoszeniem/ jáskinią zwierzowi: káżdy przechodzący przez nię zás wiśnie/ y kiwáć będźie ręką swoją.

a Esai. 13.21. y 34.11.

b Esai. 47. 8.

ROZDZIAŁ III.

Ogłoszenie utrapienia Ieruzalemczykow, y grzechow ich. 8. Obietnicá o zgromádzeniu rozproszonych, y o powołaniu Pogánow do Kośćiołá Bożego. 14. Nápomnienie Kośćiołá Bożego do rádośći.

1 BIádá temu miástu zmázánemu y zplugáwionemu/ gwałty czyniącemu. 2 Nie słucha głosu/ áni przyjmuje kárnośći: w PAnu nie ufa/ á do Bogá swego nie przybliża śię. 3 Książętá jego w pośrzodku jego są lwi a ryczący/ Sędźiowie jego są wilcy wieczorni/ ktorzy nie gryzą kośći áż do poránku. 4 Prorocy b jego swáwolni/ mężowie przewrotni. Kápłani jego zplugáwili rzeczy święte/ c zakon gwałcą. 5 PAn sprawiedliwy jest w pośrzod niego/ nie czyni niepráwośći: káżdego dniá sąd swoj wydawa ná świátłość bez przestánia: wszákże głośnik wstydźić śię nie umie. 6 Wykorzeniłem narody/ spustoszone są zamki ich/ obroćiłem w pustynie ulice ich/ ták/ że niemász ktoby przez nie chodźił: spustoszone są miástá ich/ ták/ że niemász áni człowieká/ áni obywátelá. 7 Rzekłem e Wżdyć śię mnie bać będźiesz/ przyjmiesz kárność áby nie był wytrácony przybytek twoj/ przez to czymem ćię náwiedźić chćiał: ále ráno wstawszy/ psują wszystkie przedśięwźięćia swoje.

8 PRzetoż oczekawajćie ná mię mowi PAn/ do dniá ktorego powstánę do łupu: Bo sąd moj jest/ ábym zebrał narody/ y zgromádźił krolestwá/ ábym ná nie wylał rozgniewánie moje/ y wszystkę popędliwość gniewu mego: ogniem żáżliwe gorliwośći mojey będźie pożártá tá wszystká źiemiá. 9 Bo ná ten czás przywrocę narodom wárgi czyste/ ktorymiby wzywáli wszyscy Imienia PAńskiego/ d służyli mu d jednomyślnie. 10 Ci ktorzy są zá rzekámi źiemie Murzyńskiey/ pokłonnicy moji/ corka rozproszonych mojich/ przyniosą mi dáry. 11 Dniá

a Ezech 22.27. Mich. 3. 11.

b Ierem 23.11. Osee. 9. 7.

c Ezech 22.26.

e in Textu

d H. Jednym rámieniem

onego/ nie záwstydziß śię zá żadne uczynki twoje/ktorymiś wystąpiło przećiwko mnie: Bo ná ten czás odejmę z pośrzodku ćiebie te/ktorzy śię weselą z sławy twojey/á nie będzieß śię więcey wywyżßáło ná gorze świątobliwośći mojey. Y zostáwię w pośrzodku ćiebie lud ubogi/á nędzny: y ufáć będą w Imieniu PAńskim. Ostátki Izráelá nie będą czynily nieprawośći/ áni będą mowiły kłamstwá/ áni śię znajdźie w uśćiech ich język zdrádliwy: Ale śię páść będą/ y odpoczywáć/ á nie będźie ktoby je przestráßył.

e Esai. 12. 6. y 54.1. Zach. 9. 9.

Záśpiewaj e Corko Syońska: wykrzykajćie Izráelczycy: weselśię/ á ráduj śię ze wßystkiego sercá/ Corko Jeruzalemska. Ze odjął PAN sądy twoje/ uprzątnął nieprzyjaćielá twego. Krol Izráelski jest PAnem w pośrzodku ćiebie/nie oglądaß więcey złego.

16 Dniá onego rzeką do Jeruzalem; Nie boj śię: á do Syonu; Niech nie mdleją ręce twoje. 17 PAn Bog twoj w pośrzodku ćiebie mocny / záchowa ćię: rozweseli śię wielce nád tobą / przestánie ná miłośći swey przećiwko tobie, y rozweseli śię nád tobą z śpiewániem/ 18 mowiąc: Tesǹiące po Ieruzalem záśię zgromádze / bo z ćiebie są: y smętne dla brzemienia zelżywośći włożoney ná ćię. 19 Oto Ja koniec uczynię wßystkim ktorzy ćię trapić będą ná on czás: á záchowam chromą / y wygnáną f zgromádzę: Owßem sposobię im chwałę/y imię po wßystkiey ziemi/ w ktorey zelżywość ponośili. 20 W ten czás przywiodę was: w ten czás mowię zgromádzę was. Abowiem dam wam imię y chwałę miedzy wßystkimi narody ziemie/ gdy zás przywiodę więźnie wáße przed oczymá wáßymi/mowi PAn.

f Mich. 4. 7.

PROROCTWO AGGEVSZOWE.

PRorok Aggeuß nápomina Kśiążąt Jeruzalemskich y lud/áby Kośćioł(ktory przed wielo lat od Bábilończykow wywrocony był/y ktorego im naprawy był pozwolił náprzod Cyrus/potym Dáryuß Nothus/) budowáli. A iż nie ták świętnie wystáwiony był ten Kośćioł jáko pierwßy/ćieśy ich tym/że więtßą ma być ozdobá tego Kośćiołá niż onego/ktory był Sálomon wystáwił: á to dla tego/iż w tym Kośćiele uczynić miał Chrystus PAN.

ROZDZIAL I.

Przymowká ludowi Judskiemu, o nie wystáwienie Kośćiołá 4. Y przypomnienie karánia,ktore dla tego nástępowáło. Nápomnienie Zorobabelá y Iesusego do budynku Kośćiołá.

1 ROku wtorego Dáryuszá Królá/ mieśiącá szostego/dniá pierwßego tegoż mieśiącá: stáło śię słowo PAńskie/ przez Aggeuszá Prorokâ/ do a Zorobabelá/synà Sálátielowego/ Kśiążęćiá Judskiego: y do Jesue synáJozedekowe Kápłaná nawyżßego/ mowiąc: 2 Ták powiáda PAN Zastępow/ mowiąc: Ten lud mowi: Jeßcze nie przyßedł czás/czás budowánia domu PAńskiego. 3 Przetoż śię stáło słowo PAńskie przez Aggeuszá Prorokâ/mowiąc: 4 Izali wam jest czás / ábyśćie mießkáli w domách wáßych listrowánych / á dom ten áby pusty stał? 5 Teraz tedy ták mowi PAn Zastępow: Uważájćież b jáko śię wam powodźi 6 Siejećie c wiele/ á máło zbieraćie: Jećie/ále śię nie násycaćie: Pijećie/ ále nie ugáßaćie prágnienia: Obłoczyćie śię / ále śię nikt nie może zágrzać: á ten co sobie zapłátę zgromádza/ zgromadza ją do worká dźiurawego. 7 Ták mowi PAn Zastępow: Uważájćie jáko śię wam powodźi. 8 Wstąpćie ná te gorę/y zwoźćie drzewo: Budujćie ten dom/ á zákocham śię w nim/ y będę uwielbiony/ mowi PAn. 9 Poglądaćie ná

a 1 Ezd. 5. 1.

b H. Przyłożćie serce wáße do drog wáßych.

c 5 Moj. 28,38. Mich. 6. 14.

wiele / á oto máło *dostawaćie*: á co wnośićie do domu / to Ja rozdmuchywam: Dla czego? mowi PAn Zastępow: Dla tego / że Dom moj jest pusty: á miedzy tym śię káżdy 10 z was stára o dom swoj. Przetoż śię nád wámi niebo záwárło d / áby rosy nie dawáło: Ziemiá tákże záwárłá śię / áby nie wydawáłá urodzáju swego. 11 A ták przyzwałem suszę ná tę ziemię / y ná te gory / y ná pszenicę / y ná moszcz / y ná oliwę / y ná *to* coby miáłá wydáć ziemiá: y ná ludźie / y ná bydło / y ná wszystkę prace ręczną.

d 5 Moj. 28. 23.

12 TEdy usłuchał Zorobabel syn Sáláthielow / y Jesuá syn Jozedekow / Kápłan nawyższy / y wszystkie ostátki ludu / głosu PAná Bogá swego / y słow Aggeuszá Proroká / poniewaź go posłał PAn Bog ich: bo śię lud bał oblicza PAńskiego. 13 Tedy Aggeusz poseł PAński rzekł do ludu *będąc* w poselstwie PAńskim / mowiąc: Jam e z wámi / mowi PAn. 14 W tym wzbudźił PAn duchá Zorobabelá syná Sáláthielowego / Kśiążęćiá Judskiego / y duchá Jesuego Syná Jozedekowego / Kápłaná nawyższego / y duchá ostátkow wszystkiego ludu / że przyszedszy robili około domu PAná Zastępow / Bogá swego.

e Agge 2. 5.

ROZDZIAŁ II.

Pobudza Zydy do budowánia Kośćiołá. 11. Opowiáda przyczyny kázni ná nich włożonych. 21. Proroctwo o wygłádzeniu nieprzyjaćioł ludu Bożego, y o wywyższeniu PAná Chrystusá.

1 DNiá dwudźiestego y czwartego / miesiącá szostego / roku 2 wtorego Dáryuszá Królá. Siodmego *miesiącá*, dwudźiestego y pierwszego *dniá* tegoż miesiącá: stáło śię słowo PAńskie przez Aggeuszá Proroká / mowiąc: 3 Mow teraz do Zorobabelá syná Sáláthielowego Kśiążęćiá Judskiego / y do Jesuego syná Jozedekowego Kápłaná nawyższego / y do ostátku ludu / mowiąc: 4 Ktoż miedzy wámi pozostał / co widźiał ten dom w słáwie pierwszey jego? Y jáki wy teraz widźićie? Izali nie jest przećiwko onemu 5 jáko nic w oczách wászych? Jednák teraz zmocni śię Zorobabelu / mowi PAn: Zmocni śię Jesue synu Jozedekow Kápłanie nawyższy / zmocni śię też wszystek ludu tey ziemie / mowi PAn; á robćie: Bom Ja a 6 z wámi / mowi PAn Zastępow. Według słowá ktorymem przymierze uczynił z wámi / gdyśćie wychodźili z Egiptu / Duch tákże moj stánie w pośrzodku was: Nie bojćież śię.

a Agge. 1. 13.

7 BO ták mowi PAn Zastępow: Oto Ja b jeszcze raz / *á to po máłym czáśie*, poruszę niebem y źie8mią / y morzem / y suchą. Poruszę mowię wszystkie narody / y przyjdą c *do* Pożądánego od wszystkich narodow: y nápełnię ten dom chwá9łą / mowi PAn Zastępow. Mojeć jest srebro / y moje złoto / mowi PAn 10 Zastępow. Więtsza będźie słáwá domu tego pośledniego / niż onego pierwszego / mowi PAn Zastępow: bo ná tym miejscu dam pokoj / mowi PAn Zastępow.

b Zyd. 12. 26.
c H. Pożądánie. 1. Przydźie poćiechá wszystkich narodow.

11 DWudźiestego y czwartego *dniá* dźiewiątego *miesiącá*, roku wtorego Dáryuszá / stáło śię słowo PAńskie przez Aggeuszá Proroká / 12 mowiąc: Ták mowi PAN Zastępow: Pytaj śię teraz Kápłanow o 13 zakon / mowiąc; Gdyby kto niosł mięso poświecone w podołku sukniey swey / álboby śię dotknął podołkiem swojim chlebá / álbo potráwy / álbo winá / álbo oliwy / álbo wszelkiego pokármu / izali śię poświęći? Y odpowiedźieli Kápłani / á rzekli; 14 Nie. Tedy rzekł Aggeusz; Jeśli kto będąc nieczysty od trupá / dotknąłby śię czego z tych rzeczy / będźieli nieczyste? Y odpowiedźieli Kápłani / y rzekli; Będźie nieczy15ste. Tedy odpowiádájąc Aggeusz / rzekł: Tákći lud ten / ták y narod ten przed obliczem mojim / mowi PAn: ták y wszystká spráwá rąk ich / y cokolwiek tám ofiárowáli nie16czyste było. A *ták* uważajćież proszę / *jáko śię wam powodźiło* od tego dniá / áż do onego kiedy przestano kłáść kámienia ná kámieniu w Ko17śćiele PAńskim. Od tego czásu gdy kto przyszedł do gromády zboża / od dwudźiestu *korcy*, ználazł dźieśięć:

Gdy przyszedł do prásy/áby náczerpał piećdziesiąt wiáder *winá*, ználazł tylko dwádzieśćiá. [18] Karałem was zárázą d zboż/ y rdzą / y grádem/ wszystkie prace rąk wászych: Wszákże żaden z was *nie náwrocił śię* do mnie/ mowi PAn. [19] Vważajćież teraz ode dniá tego / áż do onego/ ode dniá dwudziestego y czwartego *miesiącá* dziewiątego / áż do dniá ktorego był záłożony Kośćioł PAński/ uważajćie *mowię*: [20] Izali jeszcze *jest* naśienie w szpichlerzu? Y *owszem* áni máćicá winna/ áni figowe / áni gránatowe / áni oliwne drzewo nie wydáły owocu: Lecż ode dniá tego będę błogosłáwił.

d *Amos* 4. 9.

[21] POtym stáło śię słowo PAńskie powtore do Aggeuszá/ dniá dwudziestego y czwartego/*tegoż* miesiącá/ mowiąc: [22] Mow do Zorobabelá Kśiążęćiá Judskiego / *á rzecz*: Ja [23] poruszę niebiosá y ziemię. Y podwrocę stolice krolestw/ y zepsuję moc krolestw Pogáńskich: podwrocę mowię woz / y te ktorzy ná nim jeżdżą/ y upádną konie / y jeżdżący ná nich/ káżdy od mieczá brátá swego. [24] W on dźień mowi PAn Zastępow / wezmę ćię Zorobabelu synu Sáláthielow sługo moj/ mowi PAn/ y uczynię ćię jáko Sygnet: Abowiem wybrałem ćię/ mowi PAn Zastępow.

PROROCTWO ZACHARYASZOWE.

CZtery są częśći Proroctwá Zácháryaszowego. W pierwszey/ nápomina lud/ ktory śię był wroćił z niewoli Bábilońskiey / do pokuty/ w Rozdz. 1. áż do wierszá 7. Potym/ przypomina niektore widzenia ktorymi PAN lud náucza / częśćią o tym / jáko o nich Ojcowską pieczą miał/ y onych świeżo z niewoli Bábilońskiey wybáwił: częśćią o tym/ że je y nápotym ná swey pieczy mieć chce/ gdyby śię tylko szczerze do niego náwroćili/ y Kośćioł Jeruzalemski náprawowáli/ od wierszá 7. áż do końcá Rozdz. 6. Zátym odpowiáda im ná pytánie o Pośćie/ y náucza ich prawdziwey chwały swojey/ ktoraby śię miásto onego postu báwić mieli / w Rozdz. 7. y 8. Ná ostátek prorokuje o zniszczeniu nieprzyjaćioł ludu Bożego / o przyśćiu PAná Chrystusowym y dobrodziejstwách/ ktore miał uczynić Kośćiołowi swemu/ od Rozdz. 9. áż do końcá.

ROZDZIAL I.

Nápomnienie ludu Judskiego do pokuty. 7. VVidzenie Zácharyaszá Proroká o Anjołách. 17. Y o czterech rogách. 20. Y o czterech kowalach.

[1] MIesiącá osmego/ roku wtorego Dáryuszá: stáło śię słowo PAńskie do Zácháryaszá / syná Báráchiaszowego/ syná Jddomego/ Proroká / mowiąc: [2] Rozgniewał śię PAN ná Ojce wásze bárzo. [3] Przetoż rzecz do nich/ Ták mowi PAN Zastępow: Náwroććie a śię do mnie / mowi PAn Zastępow: á náwrocę śię do was / mowi PAn Zastępow. [4] Nie bądźćież jáko Ojcowie wászy / ná ktore wołáli Prorocy pierwszy/ mowiąc: Ták mowi PAn Zastępow: Náwroććie śię b teraz od złych drog wászych / y od złych spraw wászych: Ale nie usłucháli / áni dbáli ná mię mowi PAN. [5] Gdźież są Ojcowie wászy? y Prorocy? Izali ná wieki żyć będą? [6] Wszákże / Izali słowá moje y ustáwy moje / ktorem rozkazał Prorokom sługom mojim/ nie zdośięgły Ojcow wászych? ták/ że náwroćiwszy śię/ rzekli: Jáko nam PAN Zastępow uczynić umyślił według drog nászych / y według uczynkow nászych / ták nam uczynił.

[7] DNiá dwudziestego y czwartego/ jedenastego miesiącá (ten jest miesiąc Sebát) roku wtorego Dáryuszowego: stáło śię słowo PAńskie do Zácháryaszá/ syná Báráchiaszowego / syná Jddomego / Proroká/ mowiąc: [8] Widziałem w nocy / á oto mąż jáchał ná koniu

a *Esai.* 31. 6. *Ierem* 3. 12. y 18. 11. *Ezech* 18. 30. y 33. 11. *Osee.* 14. 2. *Joel.* 2. 12. *Malá.* 3. 7.

b *Ierem* 25. 5. y 35. 15.

rydzym / ktory stał miedzy mirty/ ktore były w nizinie: á zá nim konie rydze/ czarne y białe. 9 Tedym rzekł: Co zacz są ći Pánie moj? Y rzekł do mnie Anjoł rozmawiájący ze mną: Ja tobie okażę co zacz są? 10 Y odpowiedział mąż ktory stał miedzy mirty/ y rzekł: Ci są ktore posłał PAn/ áby przeszli ziemię. 11 Y odpowiedźieli Anjołowi PAńskiemu stojącemu miedzy mirty/ y rzekli: Przeszlismy ziemię/ á oto wszytká ziemiá bespieczeństwá y pokoju używa. 12 Tedy odpowiedział Anjoł PAński/ y rzekł: O PAnie Zastępow/ y dokądże śię nie zmiłujesz nád Jeruzalem/ y nád miásty Judskimi/ ná ktoreś śię gniewał już śiedmdźieśiąt lat? 13 Y odpowiedział PAn Anjołowi onemu ktory mowił ze mną/ słowy dobrymi/ słowy poćiesznymi. 14 Y rzekł do mnie Anjoł ktory mowił ze mną: Wołaj/ á rzecz: Ták mowi PAn Zastępow: Zápaliłem śię zá Jeruzalemem y zá Syonem c gorliwośćią wielką. 15 A gniewam śię bárzo ná te narody/ ktore używáją pokoju: bo *gdym* śię Ja trochę zágniewał/ tedy oni pomagáli do złego. 16 Przetoż ták mowi PAn: Náwroćiłem śię do Jeruzalem w miłośierdźiu/ dom moj zbudowány będźie w nim/ mowi PAn Zastępow: y sznur rozćiągniony *będźie* ná Jeruzalem. 17 Jeszcze wołaj/ mowiąc: Ták mowi PAn Zastępow/ Jeszcze śię osádzą miástá moje dla *obfitośći* dobrego: bo jeszcze PAN Syon poćieszy/ y obierze jeszcze Jeruzalem.

18 TEdym podniosł oczy swe/ y ujrzałem/ á oto cztery rogi. 19 Y rzekłem do Anjołá ktory mowił ze mną: Coż to jest? Y rzekł do mnie: Teć są rogi ktore rozrzućiły Judę y Izráelá y Jeruzalem. 20 Vkazał mi też PAn czterzech kowalow. 21 Y rzekłem: Coż ći idą czynić? Y odpowiedział/ mowiąc: Teć są rogi ktore rozrzućiły Judę/ ták iż żaden nie mogł podnieść głowy swojey: Przetoż ći przyszli áby je przestrászyli/ y ztrąćili rogi tych narodow/ *ktore* podniosły rog przećiwko ziemi Judskiey/ áby ją rozrzućili.

ROZDZIAL II.

VVidzenie o mężu ktory mierzył Ieruzalem. 4. Rozmnożenie. 5. Bespieczność, y sławá Kośćiołá. 6. Napomnienie ludu w Bábilonie. 10. Powołánie Pogánow do Kośćiołá.

1 POtym podniosłem oczy swoje/ y ujrzałem/ á oto mąż/ w ktorego ręce był sznur pomiárowy. 2 Y rzekłem: Do kąd idźiesz? Y rzekł do mnie: Abym rozmierzył Jeruzalem/ y obaczył/ jáko wielka *jest* szerokość jego/ y jáko wielka długość jego?

3 A Oto/ gdy on Anjoł ktory rozmawiał ze mną wychodźił/ inszy Anjoł wychodźił przećiwko niemu. 4 Y rzekł do niego: Bież/ rzecz do tego młodźieńcá/ mowiąc: Jeruzalem czyny po wśiách mieszkáć będą dla mnostwá ludu y bydłá w pośrzodku jego. 5 A Ja będę/ mowi PAN/ murem jego ognistym w około/ y będę sławą w pośrzodku je°.

6 NUże/ nuże! Vćieczćie a już z ziemie Połnocney/ mowi PAn: Ponieważ ná cztery strony świátá/ mowi PAN/ rozproszyłem was. 7 Nuże Syonie/ ktory mieszkasz u corki Bábilońskiey/ wyswobodź śię. 8 Bo ták mowi PAn Zastępow; Posłał mię po sławę przećiwko tym narodom/ ktorzy was złupili: Bo/ kto śię was dotyka/ dotyka śię b źrzenice oká mego. 9 Abowiem oto Ja podniosę rękę moję przećiwko nim/ y będą łupem sługom swojim: á dowiećie śię iż mię PAN Zastępow posłał.

10 ZAśpiewaj/ á rozráduj c śię corko Syońska: Bo oto Ja przyndę/ á mieszkáć będę d w pośrzodku ćiebie/ mowi PAN. 11 Y przyłączy śię w on dźień wiele narodow do PAná/ y będą ludem mojim: y będę mieszkał w pośrzod ćiebie. A dowiesz śię/ iż PAN Zastępow posłał mię do ćiebie.

12 TEdy PAN Judę weźmie w ośiádłość/ *zá* dźiał swoj w źiemi świętey/ y obierze zás Jeruzalem. 13 Niech umilknie wszelkie ćiáło przed obliczem PAńskim: Abo-

c Zacha. 8. 2.

a Esai. 52. 11. Ierem 51. 45. Objaw 18. 4.

b 5 Moj. 32. 10. Psalm 17. 8.

c Esai. 12. 6. y 54. 1.

d 3 Moj 26. 12. Ezech 37. 27. 2 Kor. 6. 18.

wiem śię ocući z mieszkánia świątobliwośći swojey.

ROZDZIAL III.

VVidzenie o Kápłanie Jesuem. 8. Y obietnicá jemu, y innym wiernym uczyniona.

1 Zátym mi okazał Jesuego Kápłaná nawyższego / stojącego przed Aniołem PAńskim: y Szátáná stojącego po práwicey jego/ áby mu śię sprzećiwił. 2 Ale PAN rzekł do Szátáná: a Niech ćię PAn zgromi Szátánie; niech ćię mowię zgromi PAN / ktory obrał b Jeruzalem. Izali ten nie jest jáko głownia wyrwána z ogniá? 3 Ale Jesuá był obleczon w száty plugáwą/ á stał przed Aniołem. 4 A odpowiádájąc rzekł do tych ktorzy stali przed nim/ mowiąc: Zdejmićie te száty plugáwe z niego. Y rzekł do niego: Otom przeniosł z ćiebie nieprawość twoje/ á oblekłem ćię w száty odmienne. 5 Znowu rzekł: Niech włożą piękną czápkę ná głowę jego. y włożyli piękną czápkę ná głowę jego/ y oblekli go w száty: á Anioł PAńśki stał *przy tym.*

6 Y Oświadczał śię Anioł PAńśki 7 przed Jesuem / mowiąc: Ták mowi PAN Zastępow: Jesli drogámi mojimi chodźić będźiesz / á jesli ustaw mojich przestrzegáć będźiesz/tedy też ty będźiesz sądźił dom moj/y będźiesz strzegł śieni mojich: y dámći to zápewne/ ábyś chodźił miedzy tymi c ktorzy tu stoją. 8 Słuchájże tedy teraz Jesue Kápłanie nawyższy ty/ y towárzysze twoji/ ktorzy śiedzą przed tobą: ácżkolwiek ći mężowie są dźiwem/ wszákże oto Ja przywiodę sługę mego d Látorosl. e. 9 Abowiem oto ten kámień ktory kłádę przed Jesuego/ná ten kámień jeden *obrocone będą* śiedm oczy: Oto Ja wyrżeżę *ná nim* rzezánie mowi PAN Zastępow: á odejmę nieprawość tey źiemie dniá jednego. 10 Dniá onego mowi PAN Zastępow wezwie káżdy bliźniego swego pod máćicę winną/ y pod figowe drzewo.

a Iudas. v. 9.
b Zach. 1. 17. y 2, 12.
c T. Miedzy Anjoły.
d I. Ktorego zowią Látorośl.
e Esai. 11. 1. Ierem 23. 5. y 33. 15 Zach. 6. 12. Luk. 1. 78.

ROZDZIAL IV.

Pobudzenie Proroka od Anjołá. 2. Vkazánie mu w widzeniu świecżnika, czásze, śiedmi lámp. 3. Y dwu Oliw. 5. VVykład tego widzenia.

1 Potym náwroćił śię Anjoł ktory mowił ze mną/y obudźił mię/ jáko gdy kto budzony bywa ze snu swego. 2 Y rzekł do mnie: Coż widźiż? Y rzekłem: Widzę / á oto świecżnik wszystek złoty/á czásza ná wierzchu jego/ y śiedm lámp jego ná nim/śiedm też nalewek do onych śiedmi lámp/ ktore są ná wierzchu jego. 3 Dwie też oliwie przy tym: jedná po práwey stronie czásze / á druga po lewey stronie jey. 4 Tedy odpowiádájąc rzekłem do Anjołá ktory mowił ze mną/mowiąc: Coż to jest Pánie moj? 5 Y odpowiedźiał Anjoł ktory mowił ze mną/y rzekł mi: Izaż nie wiesz co to jest? Y rzekłem: Nie *wiem*, Pánie moj. 6 Tedy odpowiádájąc rzekł do mnie/ mowiąc: Toć *jest* słowo PAńśkie do Zorobabelá/mowiące: Nie wojskiem/áni śiłą *stanie śię to*, ále Duchem mojim / mowi PAn Zastępow. 7 Cożeś ty jest o goro wielka przećiwko Zorobabelowi? Rowniná. Bo on wywiedźie kámień głowny z głośnym okrzykiem / Łáská / łáská nád nim.

8 Y Stáło śię słowo PAńśkie do 9 mnie/ mowiąc: Ręce Zorobabelowe záłożyły dom ten / y ręce jego dokonáją go: á dowiesz śię że PAN Zastępow posłał mię do was. 10 Bo ktoby wzgárdźił dniem máłych *początkow*? Ponieważ śię weselą pátrząc ná ten kámień/ *to jest*, ná práwidło w ręce Zorobabelowey/ ná te śiedm oczy PAńśkich / przechodzących wszystkę źiemię.

11 Tedy odpowiádájąc rzekłem mu: Coż są te dwie oliwie po práwey stronie tego świecżniká / y po lewey stronie jego? 12 Znowu odpowiádájąc rzekłem mu: Coż są te dwie oliwki ktore są miedzy dwiemá rurkámi złotymi? ktore z śiebie złoto wylewáją. 13 Tedy rzekł do mnie/ mowiąc: Izali nie wiesz co *to jest*? Rzekłem/Nie *wiem*, Pánie 14 moj. Y rzekł: Toć są one dwie oli-

wie ktore sa u Pánujacego ná wßystkiey ziemi.

ROZDZIAL V.

VVidzenie Kśiąg latájacych. 5. Miáry Efá. 7. Bláchy olowney. 8. Niewiásty w poirzodku miáry. 9. Y innych dwu z skrzydlámi.

1 POtymem śie obroćil/á podniozßy oczu swych ujrzalem / á oto Kśiegá lećiálá. 2 Y rzekl do mnie: Coż widziß? Y rzeklem; Widze Kśiege lecaca / ktorey dlugość *ná* dwádzieśćiá lokći / á ßerokość *ná* dziesiaći lokći. 3 Y rzekl do mnie: Toć *jest* przeklectwo / ktore wynidzie ná oblicze wßystkiey ziemie. Bo káżdy zlodziey wedlug tego *przeklectwá* jáko y tá *ziemiá*, wygłádzony; y káżdy *falßywie* przyśiegájacy / wedlug niego jáko y oná wygłádzony bedzie. 4 Wywiode je a mowi PAn Zastepow / áby przyßlo ná dom zlodziejá / y ná dom klamliwie przez Jmie moje przyśiegájacego: owßem mießkáć bedzie w pośrzodku domu jego / y zniszczy go / y drzewo jego / y kámienie jego.

a *T. Przeklectwo.*

5 WYßedl tedy Anjol on ktory ze mna mowil / y rzekl mi: Podnieś-że teraz oczu swych / á obacz co to jest / co wychodzi. 6 Y rzeklem: Coż jest? A on odpowiedzial: To *jest* Efá wychodzace. Potym rzekl; Toć jest oko ich przypátrujace śie wßystkiey ziemi. 7 A oto stuke olowiu nieśiono: á przy tym byla niewiástá jedná ktora śiedziálá w pośrzodku Efá. 8 Tedy rzekl *Anjol*; Toć jest oná Niebożność: y wrzućil ja w pośrzod Efá / wrzućil y one stuke olowiu ná wierzch Efy. 9 A podniozßy oczu swych / ujrzalem / á oto dwie niewieśćie wychodzily / májace wiátr w skrzydlách swych / á miály skrzydlá / jáko skrzydlá boćianie: y podniosly ono Efá miedzy ziemie / y miedzy niebo. 10 Tedym rzekl do onego Anjolá ktory mowil ze mna: Do kadje niosa *to* Efá? 11 Y rzekl do mnie: Aby mu zbudowano dom w ziemi b Senáár: gdźieby umocnione bylo y postáwione ná podstáwku swojim.

b 1 Moj. 10. 10.

ROZDZIAL VI.

VVidzenie wozow, gor y koni. 4. VVykład tego widzenia. 9. Sprawienie y wstáwienie korony ná glowe Iesuego. 12. Proroctwo o Krolestwie y Kápláństwie Chrystusowym.

1 POtym obroćiwßy śie / podniosłem oczu swych / y ujrzalem / á oto cztery wozy wychodzily z pośrzodku dwu gor: á gory one *byly* gory miedziáne. 2 W pierwßym wozie *byly* konie rydze: á w drugim wozie konie wrone. 3 W trzećim wozie konie biale: á w czwartym wozie *byly* konie strokáte a / á *wßystkie* mocne. 4 Tedy odpowiádájac rzeklem do Anjolá ktory mowil ze mna: Co to *jest* Pánie moj? 5 Y odpowiedzial Anjol á rzekl do mnie: Te *sa* cztery wiátry niebieskie wychodzace z *miejscá*, gdzie staly przed Pánujacym *nád* wßystka ziemia. 6 Konie wrone záprzeżone wychodza do ziemie Polnocney / á biale wychodza zá nimi: strokáte záś wychodza do ziemie Poludniowey. 7 Te tedy b mocne *konie* wyßedßy chćiály iść / áby obeßly ziemie. Tedy rzekl; Idźćie / á obejdźcie ziemie. y obeßly ziemie. 8 A záwolawßy mie rzekl do mnie / mowiac; Oto te ktore wyßly do ziemie Polnocney uspokojily duchá mego w ziemi Polnocney.

a *I. Ygniáde.*

b *I. Gniáde.*

9 Y Stálo śie slowo PAńskie do 10 mnie / mowiac: Wezmi od tych co byli pojimáni od Cheldájego / y od Tobiaßá / y od Jedájaßá: (á ty przyidźieß tegoż dniá / y wnidźieß do domu Josiaßá syná Sofoniaßowego) ktorzy ida z Bábilonu. 11 Wezmi mowie srebro y zloto / á uczyń korony / á wloż *je* ná glowe Jesuego syná Jozedekowego / Kápláná nawyżßego. 12 Y rzecz do niego / mowiac: Ták powiáda PAN Zastepow / mowiac: Oto maż / ktorego Jmie jest Látorosl, ktory z miejscá swego wyrośćie / ten wystáwi Kośćiol PAnu. 13 Bo ten ma wystáwić Kośćiol PAnu / ten záś przyniesie slawe / á śiedźieć y pánowáć bedźie ná stolicy swojey: Y bedźie Kápłanem ná stolicy swojey / á rádá pokoju bedźie miedzy nimi obiemá. 14 A

te korony zostáną Chelemowi y Tobiaszowi/ y Jedájaszowi/ y Chenowi synowi Sofoniaszowemu / ná pámiatkę w Kośćiele PAńskim. Bo dálecy przyda / á będą budowáć Kośćiół PAńſki: y dowiećie śię że PAn Zastępow posłał mię do was. A to śię stánie/ jeśli pilnie słucháć będźiećie głosu PAná Bogá swego.

ROZDZIAL VII.

Odpowiedź ludowi Judskiemu od Bogá dána z strony postow. 7. Woli Bożey ogłoszenie: y obwinienie ich z ociątnośći.

1 POtym stáło śię roku czwartego Dáryuszá Krolá: stáło śię słowo PAńskie do Záchárjaszá / dniá czwartego/ mieśiącá dźiewiątego/ ktory jest Kisleff. 2 Gdy posłał lud do domu Bożego Sárászárá y Regemmelechá / y męże jego / áby śię modlili przed obliczem PAńskim. 3 Y áby mowili do Kápłanow / ktorzy byli w domu PAná Zastępow/ tákże y do Prorokow/ mowiąc: Izali jeszcze płákáć będę mieśiącá piątego / wyłączywszy śię ták / jákom już czynił przez kilká lat? 4 Y stáło śię słowo PAná Zastępow do mnie / mowiąc: 5 Rzecz do wszystkiego ludu tey źiemie / y do Kápłanow/ mowiąc: Gdyśćie pośćili y płákáli/ piątego y śiodmego mieśiącá przez te śiedmdźieśiąt lat/ Izażeśćie mnie/ mnie mowię, post pośćili? 6 A gdy jećie álbo pijećie/ izali nie sobie jećie/ y nie sobie pijećie? 7 Izaliśćie nie ták czynić mieli według słowá ktore przepowiedźiał PAN przez Proroki przeszłe / gdy jeszcze Jeruzalem bespieczeństwá y pokoju używáło/ y miástá jego około niego/ y lud w stronie Południowey y po polách mieszkał?

8 Y Stáło śię słowo PAńskie do Záchárjaszá/ mowiąc: 9 Ták powiedźiał PAn Zastępow / mowiąc: Spráwiedliwie a sądźćie / á miłośierdźie y litość pokázujćie káżdy nád bliźnim swojim. 10 A wdowy y śieroty/ y przychodnia/ y ubogiego b nie ućiskájćie: y złego jeden przećiwko drugiemu nie myślćie w sercu swojim. 11 Ale nie chćieli dbáć: y c obroćili śię tyłem / á uszy swe d zátulili áby nie słucháli. 12 Sercá też swe zátwárdźili jáko diáment / áby nie słucháli Zakonu tego / y słow ktore posyłał PAn Zastępow Duchem swojim przez Proroki przeszłe: Z kąd przyszedł wielki gniew od PAná Zastępow. 13 Bo jáko ons gdy ich wołano/ nie słucháli: ták też, gdy oni wołáli e nie wysłuchałem/ mowi PAn Zastępow. 14 Y rosproszyłem je jáko wicher miedzy wszystkie narody/ ktorych nie ználi: y tá źiemiá spustoszáłá po nich / ták, że nie był przechodzący / y wrácájący śię: á ták źiemię pożądáną w spustoszenie obroćili.

a Zach. 8. 16.
b 2Moj. 22. 21. 3Moj. 19. 33. Esai. 1. 23. Ierem 5. 28.
c H. Nádstáwili ramięniá odpornego.
d H. Obćiążyli.
e Przyp 1. 28. Esai. 1. 15. Ierem 11. 11. y 14. 12 Ezech 8. 18.

ROZDZIAL VIII.

Obietnicá ludowi Judskiemu od Bogá uczyniona. 16. Przymierze Boże z nimi. 18. Proroctwo o nawroceniu Poganow.

1 POtym/ stáło śię słowo PANA 2 Zastępow/ mowiąc: Ták mowi PAn Zastępow: Zápaliłem śię nád Syonem a gorliwośćią wielką: Owszem rozgniewániem wielkim/ zápaliłem śię. 3 Ták mowi PAN: Náwroćiłem śię do Syonu/ y mieszkam w pośrzod Jeruzalem/ áby Jeruzalem zwano Miástem wiernym/ á Gorą PANU Zastępow/ Gorą świętobliwośći. 4 Ták mowi PAN Zastępow: Jeszcze śiadáć będą stárcy y báby ná ulicách Jeruzalemskich/ májąc káżdy z nich laskę w ręce swey dla zeszłośći wieku. 5 Ulice tákże miástá pełne będą chłopiąt y dźiewcząt gráјących ná ulicách jego. 6 Ták mowi PAN Zastępow: Izali/ jeśli to b niepodobna widźi przed oczymá ostátkow ludu tego tych dni. będźie też to niepodobna przed oczymá mojimi? mowi PAn Zastępow. 7 Ták mowi PAN Zastępow: Oto Ja wybáwię lud moy z źiemie ná Wschod / y z źiemie ná Zachod słońcá. 8 Y przywiodę je záś/ á będą mieszkáć w pośrzod Jeruzalem: y będą ludem mojim/ á Ja będę Bogiem ich w prawdźie / y w spráwiedliwośći.

9 TAk mowi PAn Zastępow: Niech śię zmocnią ręce wásze ktorzy-

a Zach. 1. 14.
b Matt. 19. 26.

śćie słuchdli w tych dniách słow tych z ust Prorokow/ ktorzy *byli* ode dniá/ *ktorego* záłożony jest dom PANA Zastępow / że Kośćioł ma bydź dobudowány. Bo śie przed tymi dniámi pracá ludzka y pracá c bydląt nie nádgradzáłá: náwet wychodzącemu y wchodzącemu nie było pokoju dla nieprzyjaćielá: bom Ja zpuśćił wszystkie ludźie jednego z drugim. Lecz teraznie ták jáko zá dni przeszłych czynię ostátkowi ludu temowi PAN Zastępow. Ale śiewy maćie spokojne: winna máćicá wydawa owoc swoj/ y ziemiá wydawa urodzaj swoj/ Niebiosá tákże wydawáją rosę swoję: á to wszystko dawam w osiádłość ostátkom ludu tego.

c *Agge.* 1. 6.

10 11 12

13 Y Stánie śię/ że jákośćie byli przeklectwem miedzy Pogány/ ô domie Judski y domie Izráelski! ták was zás będę ochraniał/ y będźiećie d błogosłáwieństwem: Nie bojćie śię/ niech śię zmacniáją ręce wásze. 14 Bo ták mowi PAN Zastępow: Jákom wam był umyślił źle uczynić/ gdy mię do gniewu pobudźáli Ojcowie wászy / mowi PAN Zastępow/ á nie żáłowałem tego: 15 Ták náwroćiwszy śię / umyśliłem w te dni dobrze czynić Jeruzalemowi/ y domowi Judskiemu: Nie bojćież śię.

d *Agge.* 2. 20.

16 TEć *są* rzeczy ktore czynić będźiećie: Prawdę mowćie e káżdy z bliźnim swojim: práwy f y spokojny sąd czyńćie w bramách wászych. 17 A jeden drugiemu g nic złego nie myślćie w sercách wászych/ á w krzywoprzyśięstwie śię nie kochajćie: bo to wszystko *jest* czego nienawidzę / mowi PAN. 18 Y stáło śię słowo PAná Zastępow do mnie/ mowiąc: 19 Ták mowi PAN Zastępow: Post czwartego y post piątego / y post śiodmego / y post dźieśiątego *mieśiąca* obroći śię domowi Judskiemu w rádość y w wesele / y w rozkoszne Uroczyste świętá: ále prawdę y pokoj miłujćie.

e *Efes.* 4. 25.
f *Zach.* 7. 9.
g *Zach.* 7. 10.

20 TAk mowi PAN Zastępow: Jeszcze będą przychodźić narodowie y obywátele wiela miast. 21 Przychodźić mowię będą obywátele jednego *miástá* do drugiego/ mowiąc: Podźmy ochotnie błagáć oblicze PAńskie/ á szukáć PAná Zastępow: 22 *Y rzecze káżdy*: Pojdę y ja. A ták wiele ludu y narodow niezliczonych przyjdźie szukáć PAná Zastępow w Jeruzalem/ y błagáć oblicze PAńskie.

23 TAk mowi PAN Zastępow: W one dni uchwycą śię dźieśięć mężow ze wszystkich językow onych narodow / uchwycą śię mowię podołká jednego Żydá/ mowiąc: Podźiemy z wámi: Bo słyszymy / *że* BOG *jest* z wámi.

ROZDZIAŁ IX.

Przegrożka Dámászczenczykom, Emátczykom, Tyryjczykom, Sydonczykom, Filistynczykom. 9. Proroctwo o Chrystuśie. 10. Y o wyswobodzeniu, á wielkimi dárámi obdárzeniu Kośćiołá Bożego.

1 BRzemię słowá PAńskiego przećiwko ziemi ktora jest w około ćiebie: á Dámászek będźie odpoczynieniem jego. Abowiem oko PAńskie przypátruje śię ludźiom y wszystkim pokoleniom Izráelskim. 2 Náwet y do Emát dośięże: y do Tyru/ y do Sydonu : choć jest mądry a bárzo. 3 Bo sobie Tyr obronę zbudował : y názbierał śrebrá jáko prochu / á złotá jáko błotá po ulicách. 4 Oto / PAN go wypędźi / á wráźi w morze śiłę jego / á sam od ogniá pożárty będźie. 5 Co widząc Askálon ulęknie śię: tákże Gázá wielce záłosne będźie / y Akáron: przeto / *że je* záwstydźiłá nádźieja ich: y zginie Krol z Gázy/ á Askálon nie będźie osádzone. 6 Y będźie mieszkał bękárt b w Azoćie: *á* ták wykorzenię pychę Filistynczykow. 7 Y odejmę krew káżdego od ust jego/ y obrzydliwośći jego od zębow jego: zostáwiony też będźie y on Bogu nászemu: áby był jáko Kśiążę w Judźie / á Akáron jáko Jebuzejczyk. 8 Y położę śię obozem u domu swego/ dla wojská/ y dla przechodzącego á wracájącego śię: y nie przejdźie więcey przez nie łupieżcá: przeto/ że śię ták teraz podoba w oczách mojich.

a *Ezech* 28. 3.

b *1. Cudzoziemiec.*

c *Esai.* 62. 11. *Matt.* 21. 5. *Jan.* 12. 15.

9 WEsel się bárzo Corko Syońska / wykrzykaj Corko Jeruzalemska: Oto Krol twoj przydzie tobie spráwiedliwy / y Zbáwiciel: ubogi y siedzący ná ośle / *to jest*, ná oślęciu źrzebiątku oślice. 10 Bo wytrácę wozy z Efráimá / y konie z Jeruzalem / y będźie połamány łuk wojenny. Y ogłośi pokoj narodom / á władza jego od morzá d áż do morzá / y od rzeki áż do kończyn źiemie. 11 Owszem ty *wesel się* dla krwie przymierza swego: *abowiem* wypuściłem więźnie e twoje z dołu / w ktorym niemász wody. 12 Wroććież się tedy do twirdze o więźniowie / ktorzy nádźieję maćie: ábowiemći y dźiś dwojáko opowiádam / y nádgrodzę.

d *Psalm* 72. 8.

e *Esai.* 61. 1.

13 GDyż sobie náćiągnę Judę / á łuk nápełnię Efráimem: y wzbudzę syny twoje / o Syonie! przećiwko synom twojim / o Jáwánie! y zgotuję ćię jáko miecz mocárzá. 14 Bo się PAn ukaże przećiwko nim / á jáko błyśk wynicknie strzałá jego: Pánujący mowię PAn zátrąbi w trąbę / á pojdźie w wichrzech Południowych. 15 PAn Zastępow ochraniáć będźie ludu swego: áby podbiwszy sobie kámienie z proce / jedli y pili wykrzykájąc jáko od winá: y nápełnią ják miednice / ták y rogi Ołtarzá. 16 A ták wybáwi je dniá onego PAN Bog ich / jáko trzodę ludu swego: bo kámienie wieńcámi ozdobione / wystáwione będźie miásto chorągwie w źiemi jego. 17 Abowiem / oto o jákie błogosłáwieństwo jego! y jáko wielka ozdobá jego! Zboże młodźieńce / á moszcz Pánny mowne uczyni.

ROZDZIAL X.

Nápomnienie ludu Judskiego do Modlitew. 3. Z ogłoszeniem pomsty Bożych nád Pásterzámi ludu Izráelskiego, y z obietnicą wiernym uczynioną.

1 ZAdajćie od PAná dżdżu czásu potrzebnego: á PAn uczyni obłoki dżdżyste / á deszcz obfity da wam / y káżdemu trawę ná polu. 2 Bo obrázy mowią a prozność / á wieszczkowie prorokują kłamstwo / y sny prozne opowiádáją / dáremnie ćieszą: dla tego poszli *w niewolą* jáko trzodá / utrapieni są że nie mieli pásterzá.

a *Jerem* 10. 8. *Abak* 2. 18.

3 PRzećiwko tákim Pásterzom zápaliłá się popędliwość mojá / á te kozły náwiedzę: Ale trzodę swoję / dom Judski / náwiedźi PAn Zastępow / y wystáwi je jáko ubránego koniá do boju. 4 Od niego węgieł / od niego gozdź / od niego łuk wojenny: od niego tákże wynidźie wszelki poborcá. 5 Y będą jáko mocárze depcący w błoto po ulicách w bitwie: y walczyć będą / bo PAn z nimi: á záwstydzą tych / ktorzy wśiadáją ná koń.

6 Y Umocnię dom Judow / á dom Jozefow wybáwię / y w pokoju je osadzę: bo mam litość nád nimi: y będą jákobym ich nie odrzućił: bom Ja jest PAn Bog ich / á wysłucham je. 7 Y będą Efráimczycy jáko mocarz / á rozweseli się jáko od winá serce ich: á synowie ich widząc to / weselić się będą / y rozráduje się serce ich w PAnu. 8 Záświsnę ná nie / á zgromádzę je: bo je odkupię: y będą rozmnożeni / jáko *przed tym* rozmnożeni byli. 9 Y rozśieję je miedzy narody / áby ná miejscách dálekich wspomnieli ná mię: á żywi będąc z synámi swojimi / náwroćili się. 10 A ták je przywiodę z źiemie Egipskiey / y z Assyryjey zgromádzę je: á do źiemie Gáláád y do Libánu przywiodę je: ále im *miejscá* stawáć nie będźie. 11 Przetoż dla b ćiásności przez morze przejdźie / y rozbije ná morzu wáły / y wyschną wszystkie głębokośći rzeki: tedy będźie zniżona pychá Assyryjey / á sceptr *od* Egiptu odjęty będźie. 12 Zmocnię je też w PAnu / á w Imieniu jego chodźić będą mowi PAN.

b A. *Dla wąskośći miejscá.*

ROZDZIAL XI.

Proroctwo o zburzeniu Ieruzalemu. 4. Niewdźięczność Zydow ku PAnu Chrystusowi Pásterzowi swemu. 15. Przegrożka złym Pásterzom.

1 OTworz Libánie wrotá swe: niech pożrze ogień cedry twoje. 2 Rozkwil się jodło / bo upadł cedr / bo wielmożni spustoszeni są.

Kwilćie dęby Báſáńſkie/ bo wyćięty jeſt las ogrodzony. Głos nárzekánia Páſterzow *słyſzány jeſt*, iż zburzona jeſt wielmożność ich: głos ryku lwiąt/ yż zburzona jeſt pychá Jordanu.

4 Ták mowi PAN BOG moj: Paś owce ná rzeź zgotowáne:

5 Ktore dźierżawcy ich zábijáją/ á nie bywáją obwinieni: y owſzem przedawájący je/ mowią; Błogosłáwiony PAN żeſmy śię zbogáćili: á ktorzy je páſą/ nie máją litośći nád nimi.

6 Przetoż nie zfolguję więcey obywátelom tey źiemie/ mowi PAN: bo oto Ja podam te ludźie káżdego w ręce bliźniego jego/ y w ręce Królá ich/ y potrą źiemię/ á nie wyrwię jey z ręku ich.

7 Bom páſł owce zgotowáne ná rzeź/ was *mowię* ó nędzne owce! y wźiąwſzy ſobie dwie láſce/ jednęm názwał Vćiechą; á drugą názwał Zwięzujących/ á páſłem one *owce*.

8 Y zgłádźiłem trzech páſterzow w jednym mieśiącu: ále uteſkniłá ſobie duſzá mojá z nimi/ przeto je duſzá ich brzydźiłá śię mną.

9 Rzekłem tedy: Nie będęć was páſł. Co zdycha a/ niech zdechnie: á co ma bydź wygłádzono/ niech będźie wygłádzono: á *ktore* pozoſtáną/ niech pożera mięſo jedná drugiey.

a Ierem 15. 2.

10 Przetoż wźiąwſzy láſkę moję Vćiechy/ porąbałem ją/ wzruſzywſzy przymierze moje/ ktorem poſtánowił z tym wſzyſtkim ludem.

11 A dniá onego gdy wzruſzone było/ pewnie poználi nędzni z trzody/ ktorzy śię ná mię oglądáli/ że to słowo PAńſkie.

12 Bom rzekł do nich; Jeſli to jeſt dobre w oczách wáſzych/ dajćie zapłátę moję: á jeſli nie/ zániechajćież. Tedy odważyli b zapłátę moję trzydźieśći śrebrnikow.

b Matt 26. 15.

13 Zátym rzekł PAN do mnie; Porzuć je c przed gárncarzá: Zacnąż to zapłátą ktorąm jeſt od nich ták drogo oſácowány! Wźiąłem tedy trzydźieśći śrebrnikow/ á porzućiłem je w domu PAńſkim przed gárncarzá.

c Matt 27. 5.

14 Potym porąbałem láſkę moję drugą Zwięzujących/ wzruſzywſzy bráterſtwo miedzy Judą/ y miedzy Izráelem.

15 Y Rzekł PAN do mnie: Weźmi ſobie jeſzcze oręże Páſterzá głupiego.

16 Bo oto Ja wzbudzę Páſterzá w tey źiemi/ *ktory* nie będźie obłąkánych náwiedzał/ áni będźie jágniątek ſzukał: złamánego też leczył/ y tego co uſtánie/ nośić nie będźie: ále mięſo tłuſtych jeść będźie/ á kopytá ich pozſtrąca.

17 Biádá páſterzowi d niepożytecznemu/ ktory opuſzcza trzodę: miecz nád rámieniem jego/ y nád práwym okiem jego: rámię jego cále uſchnie/ á práwe oko jego cále záćmione będźie.

d Ierem 23. 1. Ezech 34. 2. Jana. 10. 12.

ROZDZIAŁ XII.

Przegrożká nieprzyjaćiołom ludu Bożego. 4. Obietnica o ochronie i ożey. 10. O Duchu Swiętym. 11. Pokutá ludu Izraelſkiego.

1 Brzemię słowá PAńſkiego nád Izráelem. *Ták* mowi PAn ktory rozpoſtárł niebioſá/ á ugruntował źiemię/ ktory tworzy duchá człowieczego we wnętrznośćiách jego:

2 Oto Ja poſtáwię Jeruzalem kubkiem opojenia wſzyſtkim narodom okolicznym/ ktorzy będą przećiwko Judźie ná oblężenie/ y przećiwko Jeruzalemowi.

3 Owſzem ſtánie śię dniá onego/ *że* uczynię Jeruzalem kámieniem ćiężkim wſzyſtkim narodom: wſzyſcy ktorzy go dźwigáć będą/ bárzo śię urážą/ choćby śię zgromádźiły przećiwko niemu wſzyſtkie narody źiemie.

4 Dniá onego/ mowi PAn/ záráżę káżdego koniá zdrętwieniem/ y jeźdcá jego ſzáleńſtwem: ále nád domem Judá otworzę oczy moje/ á káżdego koniá narodow záráżę ślepotą.

5 Y rzeką Kśiążętá Judſkie w ſercu ſwym: Mamy śiłę y obywátele Jeruzalemſcy w PAnu Záſtępow/ Bogu ſwojim.

6 Dniá onego/ położę Kśiążętá Judſkie jáko węgle ogniſte miedzy drwy/ á jáko pochodnią gorájącą miedzy ſnopy/ y pożrą ná práwą y ná lewą ſtronę wſzyſtkie narody okoliczne: y zoſtánie jeſzcze Jeruzalem ná miejſcu ſwym w Jeruzalemie.

7 Záchowa PAN y námioty Judſkie pierwey/ áby śię nie wywyżſzáłá chwałá domu Dawido-

wego / y chwałą obywátelow Jeruzalemskich/przećiwko Judzie. Dniá onego PAn będzie bronił obywátelow Jeruzalemskich: á ktoryby był miedzy nimi nasłábszy/stánie śię dniá onego podobny Dawidowi: á dom Dawidow podobny bogom/podobny Anjołowi PAńskiemu przed nimi. 9 Bo śię stánie dniá onego/ że szukáć będę wszystkich narodow/ ktore przyćiągną przećiwko Jeruzalemowi/ ábym je wytráćił.

10 Y Wyleję ná dom a Dawidow/ y ná obywátele Jeruzalemskie Duchá łáski/y modlitew: á pátrząc będą ná mię/ ktorego b przebodli/y płákáć będą nád nim płáczem/jáko nád jednorodzonym: gorzko mowię płákáć będą nád nim / jáko gorzko płáczą nád pierworodnym. 11 Dniá onego będzie wielkie kwilenie w Jeruzalem/ jáko kwilenie w Adádrymon/ ná polu c Mágeddon. 12 Bo ziemiá kwilić będzie/ káżde pokolenie osobno: pokolenie domu Dawidowego osobno/ y niewiásty ich osobno. Pokolenie domu Nátánowego osobno/ y niewiásty ich osobno. 13 Pokolenie domu Lewiego osobno/y niewiásty ich osobno: pokolenie Semejego osobno/ y niewiásty ich osobno. 14 Wszystkie insze pokolenia: káżde pokolenie osobno/ y niewiásty ich osobno.

a Joel. 2. 28. b Jan. 19. 37. c 2 Kron 35. 22.

Rozdział XIII.

Proroctwo o oczyśćieniu grzechow przez Chrystusá. 2. Y báłwanow, y fałszywych Prorokow wygubienie. 7. O ućierpieniu Chrystusowym. 8. O záchowániu ostátkow ludu Judskiego.

1 W On dźień będzie otworzona studnicá domowi Dawidowemu / y obywátelom Jeruzalemskim / ná omyćie grzechu y nieczystośći. 2 Y stánie śię dniá onego mowi PAn Zastępow/że wykorzenię imiona báłwanow a z ziemie/ták/że nie będą więcey wspomináne: do tego/ y te Proroki/ y duchá nieczystego zniosę z ziemie. 3 Y stánie śię/ gdyby kto dáliey prorokował/że mu rzeką Oćiec jego y mátká jego ktorzy go spłodźili; Nie będźiesz żył / przeto żeś kłamstwo mowił w Imieniu PAńskim: y przebiją go oćiec jego y mátká jego ktorzy go spłodźili/że prorokował. 4 Y stánie śię dniá onego / że śię záwstydzą oni Prorocy káżdy zá widzenie swoje / gdyby prorokowáli: y nie obleką śię w suknią kosmátą / áby kłamáli. 5 Ale káżdy rzecze; Nie jestem ja Prorokiem/ ále rolnikiem: bo mię tego náuczono od dźiećińStwá mego. 6 A jeżeli mu kto rzecze: Coż to masz zá rány ná ręku twojich? Tedy rzecze: Tymi jestem zrániony w domu tych ktorzy mię miłują.

a Ezech 30. 13.

7 O Miecżu ockni śię ná Pásterzá mego / y ná mężá towárzyszá mego/mowi PAn Zastępow: Uderz b Pásterzá / a owce rozproszone będą: Ale záś obrocę rękę moję ku málucżkim. 8 Bo śię stánie po wszystkiey ziemi/mowi PAn; że dwie częśći w niey wytrácone będą y pomrą/ á trzecia zostánie w niey. 9 Y w wiodę y one trzećią część do ogniá / á wypłáwię je jáko płáwią śrebro: á doświadczáć ich będę/jáko doświadczáją złotá. Káżdy będzie wzywał Imienia mego/ á Ja go wysłucham: Rzekę; Tyś lud moj: á on rzecze/Tyś PAn Bog moj.

b Matt 26. 31. Mark 14. 27.

Rozdział XIV.

Proroctwo o zburzeniu Ieruzalemu. 3. O obronie y zbáwieniu Kośćiołá. 12. O kaźniach prześládowcow Kośćiołá Bożego. 16. O wezwániu Pogánow do Chrystusá. 20. Y gorliwośći ludu Bożego.

1 O To przychodźi dźień PAńSki/ á rozdźielone będą korzyśći twoje w pośrzodku ćiebie. 2 Bo zgromádzę wszystkie narody przećiwko Jeruzalemowi ná wojnę / á miásto wzięte będźie/ y domy rozchwycone będą/y niewiásty pogwałcone będą, á gdy pojdźie część miástá w pojimánie / ostátek ludu nie będźie wygłádzony z miástá. 3 Bo wynidźie PAn / y będźie walczył przećiwko onym narodom: jáko zwykł wojowáć w dźień potykánia. 4 Y stáną nogi jego w on dźień ná gorze oliwney/ ktora jest przećiwko Jeruzalem ná Wschod słońcá: á gorá oliwna śię ná poły rozszczepi ná

Wschod y ná Zachod słońcá rozpádliną bárzo wielką: y odwáli śię połowicá oney gory ná Połnocy/ á połowicá jey ná Południe. 5 Tedy ućieczećie przed doliną gor: (bo doliná *tych* gor dośięże áż do Azál) będźiećie mowię ućiekáć/ jákośćie ućiekáli przed trzęśieniem [a] ziemie/ zá dni Ozyaszá Królá Judskiego: gdy przyjdźie PAN BOG moj/ y wszyscy święći z nim.

a Amos 1. 1.

6 Y Stánie śię dniá onego/ że nie będźie świátłośći drogiey/ áni ćiemnośći gęstey: 7 Lecz będźie dźień [b] jeden ktory jest wiádomy PAnu/ á nie *będźie* dniá áni nocy: wszákże czásu [c] wieczornego będźie świátło. 8 A dniá onego wynidą wody [d] żywe z Jeruzalem: połowicá ich do morzá ná Wschod słońcá/ á połowicá ich do morzá ostátniego: *á to* będźie lećie y źimie. 9 A PAN będźie Krolem nád wszystką źiemią: w on dźień będźie PAN jeden/ y Imię jego jedno. 10 Y uczyniona będźie tá wszystká źiemiá/ jáko rowniná od Gábáá áż do Remmon ná Południe ku Jeruzalem: ktory wywyższony będąc/ stáć będźie ná miejscu swojim/ od bramy Benjáminowey/ áż do miejscá bramy pierwszey/ y áż do bramy węgielney: á od wieże Chánáneel/ áż do prás krolewskich. 11 Y będą w nim mieszkáć/ á nie będźie więcey przeklęctwem: A Jeruzalem bespiecznie mieszkáć będźie.

b Objaw. 21. 25.
c Esai. 60. 20. Objaw. 21. 23.
d Ezech. 47. 1. Joel. 3. 18. Objaw. 22. 1.

12 A Táć będźie plagá/ ktorą uderzy PAn wszystkie narody/ ktoreby walczyły przećiwko Jeruzalemowi: Ciáło káżdego stojącego ná nogách swojich schnąć będźie: á oczy ich wypłyną z dołkow swojich/ y język ich uschnie w uśćiech ich. 13 Y stánie śię dniá onego wielkie ućiśnienie PAńskie miedzy nimi: ták/ iż rękę jeden drugiego uchwyći/ á ręká jego podnieśie śię ná rękę bliźniego swego. 14 Y tyć też Judo walczyć będźiesz w Jeruzalemie: á zgromádzone będą bogáctwá wszystkich narodow okolicznych/ złoto y śrebro/ y szat obfitość wielka. 15 A táką będźie plagá ná konie/ muły/ wielbłądy/ y osły/ y ná wszystkie bydlętá/ ktore będą w onym obozie/ jáko y tá plagá.

16 A Ile ich pozostánie *z onych* wszystkich narodow/ ktoreby przyćiągnęły przećiwko Jeruzalemowi/ będą przychodźić od roku do roku pokłon oddawáć Krolowi/ PAnu Zastępow: y obchodźić święto Kuczek. 17 A ktoby nie szedł z pokolenia źiemie do Jeruzalem pokłon oddawáć Krolowi/ PAnu Zastępow/ ná te deszcz *pádáć* nie będźie. 18 A jeśli pokolenie Egipskie nie wstąpi/ y nie przyjdźie/ choć ná nie deszcz nie *páda*: przyjdźie jednák *tá* plagá ktorą uderzy PAn narody/ ktore nie przyszły obchodźić święta Kuczek. 19 A táć będźie kaźń grzechu Egipskiego/ y kaźń grzechu wszystkich narodow/ ktoreby nie przychodźiły ku obchodzeniu święta Kuczek. 20 Dniá onego będźie ná rzędźiech końskich *nápisano* Swietobliwosc Pánska: á kotłow będźie w domu PAńskim/ jáko miednic przed Ołtarzem. 21 Owszem/ káżdy kośćioł w Jeruzalemie y w Judźie/ poświęcony będźie PAnu Zastępow: á przychodząc wszyscy ktorzy ofiárowáć máją/ bráć je y wárzyć w nich będą: á nie będźie [e] Chánánejczyká więcey w domu PAná Zastępow dniá onego.

e Esai. 35. 8. Joel. 3. 17. Objaw. 21. 27. y 22. 15.

PROROCTWO MALACHIASZOWE.

MAláchiasz Prorok gromi lud Judski/ z rozmáitych grzechow/ á nawięcey/ iż sobie w chwale Bożey/ á potym y w stanie małżeńskim nie wiernie poczynáli/ y dla tego im groźi karániem PAńskim/ á do pokuty ich nápomina. Pobożne záś ćieszy obietnicą przyśćia PAná Chrystusá y Jáná Chrzćićielá/ á wszystek lud upomina/ áby tym czásem pilnie Zakon Mojżeszow uważáli/ y w nim ustáwicznie rozmyślali.

ROZDZIAL I.

Przypomnienie ludowi Bożemu wybrania ich z szczerey łaski Bożey. 6. Obwinienie Kápłanow z ich przy służbie Bożey lekkomyślności. 10. Z kąd Bog ofiárámi ich gárdźi. 14. Y przeklęctwo ná nie wydawa.

1 Brzemię słowá PAńskiego przećiwko Izráelowi przez Málachiaszá. 2 Umiłowałem was/ mowi PAN: A wy mowićie; W czymżes nas umiłował? Izali Esaw nie był brátem Jákobowi? mowi PAN: Wszákżem a umiłował Jákobá: 3 A Esawá miałem w nienawiśći/ y podałem gory jego ná spustoszenie/ á dźiedźictwo jego smokom ná pustyniey. 4 Jesliby rzekłá źiemiá Edomska; Stáliśmyć śię ubogimi/ ále wroćimy śię/ y pobudujemy miejscá popustoszone: Tedy ták mowi PAN Zastępow; Niechaj oni budują/ á Ja rozwálę: y názowią je gránicą niepobożnośći/ y ludem ktory sobie zbrzydźił PAN áż ná wieki. 5 To oglądáją oczy wásze/ á wy rzeczećie: Niech będźie PAN uwielbiony w gránicách Izráelskich.

a Rzym 9. 13.

6 Syn ma w uczćiwośći Ojcá/ á sługá Páná swego: Jeslim tedy Ja Ojcem/ gdźież jest część mojá? A jeśliżem Ja Pánem/ gdźież jest bojaźń mojá? mowi PAn Zastępow wam o Kápłani! ktorzy lekce poważaćie Imię moje. A wszákże mowićie: W czymże lekce poważamy Imię twoje? 7 Ktorzy przynosząc ná ołtarz moj ofiárę zplugáwioną/ mowićie: Czymżesmy ćię zplugáwili? Tym, że mowićie; Stoł PAński zplugáwiony jest. 8 Bo gdy przywodźićie co ślepego jest ná ofiárę/ Izali to nie zła rzecz? Y gdy przywodźićie chrome y chore/ Izali to nie zła rzecz? Ofiáruj to jedno Kśiążęćiu twemu/ obaczysz jeżeli mu śię to podobáć będźie/ á przyjmieli twarz twoję/ mowi PAn Zastępow. 9 Przetoż teraz błagajćie proszę oblicze Boże/ áby śię zmiłował nád námi: Ale poki śię to dźieje z ręki wászey/ Izali przyjmie oblicze ktorego z was/ mowi PAN Zastępow? 10 Owszem kto jest miedzy wámi/ áby záwárł drzwi? álbo dármo zápalił ná ołtarzu mojim? Nie mam chęći do was/ mowi PAn Zastępow: y ofiáry nie przyjmę z ręki b wászey.

b Esai. 1. 11. Ierem 6. 20. Amos 5. 21.

11 Abowiem od Wschodu c słońcá/ áż do Zachodu jego wielkie *jest* Imię moje miedzy narody/ á ná wszelkim miejscu przyniesione będźie kádzenie Imieniowi memu/ y ofiárá czysta: wielkie zájiste Imię moje będźie miedzy narody/ mowi PAn Zastępow. 12 Lecz wy plugáwićie je / *gdy* mowićie: Stoł PAński zplugáwiony *jest*: á co nań kłádą/ jest wzgárdzonym pokármem. 13 Mowićie też: O *jákaż to* pracá! choćbyśćie to zdmuchnąć mogli/ mowi PAn Zastępow. Bo przynośićie to co jest wydártego/ y chromego/ y schorzáłego/ á przynośićie to ná ofiárę: Izali *to* przyjmę z ręki wászey/ mowi PAn. 14 Y *owszem* przeklęty jest zdrádliwy/ ktory májąc w trzodźie swey sámcá/ á przećię czyniąc ślub/ ofiáruje PAnu to co jest ułomnego. Bom Ja Krolem d wielkim/ mowi PAN Zastępow/ á Imię moje strászne jest miedzy narody.

c Psalm 113. 3.

d Psalm 47. 3.

ROZDZIAL II.

Przegrożka Kápłanom. 4. Przymierze z Przodkámi ich y żywot przykładny. 11. Obwinienie ich, y ludu, z nieporządnego małżeństwá. 17. Y z krnąbrności.

1 A Ták teraz do was *mowię* to rozkazánie o Kápłani! 2 Jesli nie usłuchaćie/ y jeśli nie złożyćie do sercá/ ábyśćie dáli chwałę Imieniowi memu/ mowi PAN Zastępow: tedy poślę ná was a przeklęctwo/ á przeklináć będę błogosłáwieństwá wásze: owszem/ jużem je przeklął/ bośćie tego nie złożyli do sercá. 3 Oto Ja wam popsuję śiewy wásze: á wrzucę łájno ná twarzy wásze/ łájno *mowię* ofiar wászych: ták/ że was przytárgnie do śiebie. 4 Y dowiećie śię/ żem posłał do was to rozkazánie/ áby było przymierze moje z Lewim/ mowi PAn Zaste-

a 3 Moj. 26. 14. 5 Moj. 28. 15.

pow. Przymierze moje było z nim żywotá y pokoju/ á dałem mu je *dla* bojáźni: bo śię mnie bał/ y dla Jmienia mojego strużony był. 6 Zakon prawdy był w uśćiech jego/ á nieprawość nie byłá ználeziona w wárgách jego. Chodził ze mną w pokoju y w prawośći/ y wielu odwroćił od nieprawośći. 7 Bo wárgi Kápłáńskie umiejętnośći strzedz máją/ á pytáć śię będą ná Zakon z ust jego: Anjołem záiiste jest PAná Zastępow. 8 Aleśćie wy zstąpili z drogi/ *y* byliśćie zgorszeniem wielom w Zakonie: zepsowáliśćie przymierze Lewiego/ mowi PAN Zastępow. 9 Przetoż y Jam was uczynił wzgárdzone y poniżone u wszystkich ludźi: ták jákośćie wy nie strzegli drog mojich/ á mieliśćie wzgląd ná osobę w Zakonie.

10 Jzali nie jeden Oćiec jest nas wszystkich? Jzali nie jeden BOG stworzył nas? Czemuż *tedy* brát zdradza brátá swego? gwałcąc przymierze Ojcow nászych. 11 Zdrádliwie śię spráwuje Judá/ á obrzydliwość śię dźieje w Jzráelu/ y w Jeruzalem: Bo Judá zplugáwił Swiętobliwość PAńską/ w ktorey śię kocháć miał: pojąwszy zá żonę corkę bogá obcego. 12 PAN mężá ktory to czyni/ wykorzeni z namiotow Jákobowych/ *ták* czująccego/ jáko y odpowiádájącego b/ y ofiárującego dar PAnu Zastępow. 13 A tośćie drugi raz uczynili/ okrywájąc c łzámi Ołtarz PAński płáczem y wołániem: ták/ że więcey nie pátrzy ná dar/ y *nie* przyjmuje wdźięczney ofiáry z ręki wászey. 14 Wszákże mowićie: Dla czegoż to? Dla tego/ że PAN jest świádkiem miedzy tobą y miedzy żoną młodośći twojey/ przećiw ktorey ty wystąpił/ gdyż oná *jest* towárzyszká twoja y żoną przymierza twego. 15 Bo ázaż nie uczynił d jednym/ choć mu jeszcze duchá zbywáło? A czemuż jednym? *Aby* szukáli naśienia Bożego. A ták strzeżćie duchá swego/ á z żoną młodośći swojey śię zdrádliwie nie obchodźćie. 16 Bo on ma w nienawiśći opuszczenie *żony*, mowi PAN BOG Jzráelski: Przeto *że ták* okrywa okrućieństwo płászczem jego/ mowi PAN Zastępow. A ták strzeżćie duchá wászego/ á nie obchodźćie śię zdrádliwie.

17 PRzeszkadzáliśćie PAnu słowy swojimi/ á *przecię* mowićie: W czymżeśmy mu przeszkadzáli? W *tym*, gdy mowićie: Wszelki ktory złość czyni podoba śię PAnu/ y w tych ma kochánie: Albo/ gdźież *jest* BOG sądu?

b *T. Erominącego tákiego małżeństwá.* c *T. Dawaćie przyczynę do oblewánia łzámi* d *T. Mężá y niewiástę.*

ROZDZIAL III.

Proroctwo o przyśćiu Jana Chrzćićielá, y Chrystusá PAná. 2. O mocy y spráwie jego. 7. Przypomnienie grzechow ludu. 10. Nápomnienie ich do pokuty.

1 OTo Ja posyłam Anjołá a mego/ ktory zgotuje drogę przed obliczem mojim: á záraz przyjdźie do Kośćiołá swego PAn ktorego wy szukaćie: y Anjoł przymierza/ ktorego wy żądaćie: oto przyjdźie/ mowi PAN Zastępow. 2 Lecz ktoż będźie mogł znieść dźień przyśćia jego? Y kto śię ostoi gdy śię on ukaże? Bo on *jest* jáko ogień roztapiájący/ y jáko mydło blecháрzow. 3 Y będźie śiedźiał roztapiájąc y wyczyśćiájąc srebro: y oczyśći syny Lewiego/ y przepłáwi je jáko złoto/ y jáko srebro: y będą ofiárowáć PAnu dar w spráwiedliwośći. 4 Tedy PAnu będźie wdźięczna ofiárá od Judy y od Jeruzalem/ jáko zá dni pierwszych/ y jáko zá lat stárodawnych.

5 A Le śię do was przybliżę z sądem/ y będę świádkiem prętkim przećiwko czárownikom/ y przećiwko cudzołożnikom/ y przećiwko krzywoprzyśięzcom/ y przećiwko tym ktorzy krzywdę czyniąc/ zátrzymawáją zapłátę najemnikowi: wdowie y śirоćie y cudzoźiemcowi krzywdę czynią/ á nie boją śię mnie/ mowi PAn Zastępow. 6 Gdyż Ja PAn nie b odmieniam śię/ przetoż wy synowie Jákobowi nie jesteśćie zniszczeni.

7 Z Araz odedni Ojcow wászych odstąpiliśćie od ustaw mojich/ á nie

a *Matt. 11. 10. Mark. 1. 2. Luk. 7. 27.*

b *4Moj. 23. 19.*

nie strzegliśćie ich: Náwróććież c się do mnie / á náwrocę się do was / mowi PAN Zastępow. Ale mowićie: W czymże się náwroćimy? 8 Izali człowiek ma Bogá złupić / że wy mnie łupićie? Wßákże mowićie: W czymże ćię łupimy? W dźiesięćinách y w ofiárách. 9 Zgołáśćie przekleći / iż mię ták łupićie wy / y wßystek narod wáß. 10 Znieśćie wßystkę dźiesięćinę do ßpichlerzá / áby byłá żywność w domu mojim / á doświadczćie mię teraz w tym / mowi PAN Zastępow: Jeśli wam nie otworzę d okien niebieskich / á nie wyleję ná was błogosłáwieństwá / ták / że go nie będźiećie mieli gdźie podźiać. 11 Y zgromię dla was pożeráiącego / á nie popsuje wam urodzáju ziemskiego: y nie pochybi winna máćicá ná polu / mowi PAN Zastępow. 12 Y będą was błogosłáwić wßyscy narodowie: Bo wy będźiećie ziemią roskoßną / mowi PAN Zastępow.

13 Zmocniły się przećiwko mnie słowá wáße / mowi PAN: Wßákże mowićie: Cożesmy mowili przećiwko tobie? 14 Mowiliśćie: Prozna to Bogu e służyć: A coż zá pożytek choć będźiemy strzedz rozkazánia jego / y będźiemy smętnie chodźić / bojąc się PANA Zastępow. 15 Owszem pyšne mamy zá błogosłáwione: poniewaz się ći budują / ktorzy czynią niezbożność: á ktorzy kuszą f Bogá / záchowáni bywáją.

16 TEdy rozmawiáli o tym ći / ktorzy się boją PANA / káżdy z bliźnim swojim: y obaczył PAN / á usłyßał: y nápisano Kśięgę pámiątki przed obliczem jego / dla bojących się PANA / y myślących o Imieniu jego. 17 Ci mi będą / mowi PAN Zastępow / w dźień ktory Ja uczynię / własnośćią: y zmiłuję się nád nimi / jáko się zmiłowywa Oćiec nád synem swojim ktory mu służy. 18 Tedy się náwroćićie / á obaczyćie rozność miedzy g spráwiedliwym y niezbożnym: miedzy tym ktory służy Bogu / y miedzy tym ktory mu nie służy.

c *Zach. 1. 3.*
d *1 Moj. 7. 11.*
e *Iob. 21. 15.*
f *Psalm 95. 9.*
g *Esai. 3. 10. 11. y 65. 13.*

ROZDZIAL IV.

Ogłoszenie sądow Bożych niezbożnym. 2. Poćieszenie. 4. Y nápomnienie Pobożnych. 5. Proroctwo o przyśćiu Iana Chrzćićielá.

1 BO oto przychodźi dźień páłájący jáko piec / w ktory wßyscy pyšni / y wßyscy czyniący niezbożność będą jáko śćiernisko / á popali je ten dźień przyszły / mowi PAN Zastępow: ták / że im nie zostáwi korzenia áni gáłązki.

2 ALe wam ktorzy się boićie Imienia mego / wznidźie słońce spráwiedliwośći / á zdrowie będźie ná skrzydłách jego: tedy wychodźić będźiećie / y porośćiećie jáko ćieletá karmne. 3 A podepcećie niezbożne / ták / że będą jáko proch pod nogámi wáßymi w dźień ktory Ja uczynię / mowi PAN Zastępow.

4 PAmiętajćież ná Zakon Mojżeßá sługi mego / ktoremum rozkazał ná Horebie przedłożyć wßystkiemu Izráelowi ustáwy y sądy.

OTO Ja wam poślę Eliaßá Proroká / pierwey niż przydźie on wielki y stráßny dźień PAński. 6 Aby obroćił serce Ojcow ku synom / á serce synow ku ojcom ich: áby przyßedszy / ziemie przeklectwem nieskarał.

PRZYDATEK DO STAREGO TESTAMENTU, W KTORYM

śię zámykáją Kśięgi, ktore poſpolićie zowią APOKRYFA; tym porządkiem,

KSIEGI TOBIASZOWE.

W Tey Kśiedze podawa śię w Tobiaſzu známienity przykład Pobożnośći: ktorą on / lub mu śię ſzczęśliwie lub nieſzczęśliwie powodziło / ku Bogu y bliźnim uſtáwicznie pokázował. Bo choć był odjęćiem dobr / zábrániem w niewolą / y utráceniem wzroku doświadczány; jednák ſtátecznie trwał przy PAnu Bogu ſwojim: y zá łáſką jego záś do wzroku ſwego przyſzedł / ſyná ſwego y z Zoną jego ſzczęśliwie oglądał / y z jego potomſtwá śię ućieszył. Ktoremu też przed śmierćią ſwoją błogoſłáwi: y jákoby śię záwżdy rządźić miał / z náuki Prorockiey rády mu użycza.

Rozdzial I.

Przyſtojne poſtępki Tobiaſzowe. 9. Ożenienie jego. 10. Pojmánie do Aſſyryjey. 14. Láſki krolewſkiey otrzymánie. 22. Ućiekánie. 24. y náwrocenie śię jego do Niniwe.

1 KSięgi ſpraw Tobiaſzá / ſyná Tobielowego / ſyná Ananielowego / ſyná Aduelowego / ſyná Gábáelowego / z naśienia Azáelowego z pokolenia Neftálimowego. 2 Ktory był a pojimány zá dni Sálmánáſárá Krolá Aſſyryjſkiego z Tezby: ktora *krájiná* jeſt po práwy ſtronie *miáſtá* właśnie rzeczonego Neftálim / w Gálilejey *leżąca* nád *pokoleniem* Aſer. 3 Ja Tobiaſz chodźiłem drogámi prawdy y ſpráwiedliwośći po wſzyſtkie dni żywotá mego / á czyniłem wielkie jáłmużny bráći mojey y narodowi memu / ktorzy byli przyſzli ze mną do krájiny Aſſyryjſkiey do Niniwe. 4 Bo gdym był w krájinie mojey w ziemi Izráelſkiey / będąc młodźieńczykiem / wſzyſtko pokolenie Neftálimowe Ojcá mego odſtąpiło od domu Jeruzalemſkiego / ktory był obrány ze wſzyſtkich pokoleń Izráelſkich: Aby *tám* ſpráwowáły ofiáry wſzyſtkie pokolenia / gdźie był poświęcony y zbudowány Kośćioł mieſzkánia Nawyżſzego / ná wſzyſtkie rodzáje wieku. 5 A gdy wſzyſtkie pokolenia / ktore były odſtąpiły / ſpráwowáły ofiáry Báálowi bogu / z domem Neftálimá

a 2 Krol. 17. 5. y 18. 9.

Ojcá mego: 6 Tedym ja sam często chadzał do Jeruzalem ná Swiętá uroczyste / jáko było ustáwiono wszystkiemu ludowi Izráelskiemu przykazániem wiecznym: pierwociny b y dziesięciny z urodzájow / y pierwociny z wełny miewájąc z ktorem oddawał Kápłanom synom Aáronowym ná ołtarz. 7 Ze wszystkich urodzájow pierwszą dziesięcinę dawałem synom Aáronowym / ktorzy służyli w Jeruzalem: á drugą dziesięcinę przedawał z á chodząc do Jeruzalem / *tamem* je wynákładał káżdego roku. 8 A trzecią rozdawałem tym / ktorym należáło / jáko mi byłá rozkazáłá Deborá mátká Ojcá mego: bom był sierotą został po Ojcu swym.

b 2.Moj. 22.29. 4Moj. 18.21. 5Moj. 12. 6. y 14.22 y 18,1.

9 A Gdym doszedł męskiego wieku / pojąłem Annę zá małżonkę / z nasienia c familij nászey: y 10 zypłodziłem z niey Tobiaszá. Ale gdym będąc pojimány / záwiedziony był do Niniwe: 11 A wszyscy bráćia moji / y ktorzykolwiek poszli z narodu mego / jedli pokármy Pogáńskie: 12 Jam strzegł duszę mojey / żebym nie 13 jadł. Abowiem pámiętałem ná Bogá ze wszystkiey duszę mojey. 14 Y zjednał mi Nawyższy łáskę y wdzięczność w oczách Sálmánásárá: y byłem Száfárzem jego. 15 Potym wypráwiwszy się do Medskiey ziemie: 16 Dałem do zchowánia Gábáelowi brátu Gábryasowemu w Ráges / *w kráinie* Medskiey / dziesięć talentow srebrá.

c 4 Moj 36. 7.

17 A Gdy umárł Sálmánásár / krolował Sennácheryb syn jego 18 miásto niego. A ponieważ spráwy jego zámieszáne były / nie mogłem się więcey wypráwić do Medskiey ziemie. 19 Ale zá dni Sálmánásárowych / jáłmużnym wielkie czynił bráći mojey. 20 Chleb moj dawałem d łáknącym / á száty moje nágim: á jeslim też widział ktorego z narodu mego umárłego / á wyrzuconego zá mury w Niniwe / tedym go pochował. 21 Jeśli też kogo zábił e Krol Sennácheryb / gdy uciekszy wrócił się z ziemie Judskiey / tedym go pochował kryjomo: (Bo wielu potrácił w popędliwośći swojey) 22 ktorych ćiał gdy szukano od Królá / nie ználeziono ich. Tedy szedszy jeden z Niniwczykow oznájmił Krolowi o mnie / że je pochowywam / przetoż skryłem się: á zrozumiawszy że mię szukáją ábym był zámordowány / uląkłwszy się ustą- 23 piłem. Y rozchwycono wszystkie májętność moję: á nic mi nie zostáło / oprocz Anny żony mojey / y 24 Tobiaszá syná mego. Ale nie wyszło pięćdziesiąt y pięći dni / zábili go f dwá synowie jego / y uciekli ná gory Arárát: Y krolował Assárháddon syn jego miásto niego; ktory postánowił Achiáchárá syná Anáelowego brátá mego / nád wszystkimi dochodámi Ojcá swego / y 25 nád wszystkim rządem. Y przyczynił się Achiáchár zá mną: przetoż wróciłem się do Niniwe (A Achiáchár był Podczászym / y Káncierzem / y Rządcą / y Podskárbim: ktorego postánowił Assárháddon wtorym *po sobie*: á on był synowcem mo- 26 jim.) A gdym się wrócił do domu mego / przywrocona mi jest Anná żoná mojá / y Tobiasz syn moj.

d Matt 25.35. e 2Krol. 19.36. f 2Krol. 19.37. 2Kron 32.21.

ROZDZIAL II.

Vczynność Tobiaszowa, y inne miłosierne uczynki. 8. Pośmiewiska od Sąsiadow. 11. Y urągánia od Zony.

1 A W dzień Swiąteczny / ktore *Swięto* trwa przez a siedm niedźiel / sprawiono mi obiad zacny: á usiadszy ábym jadł / á widząc wiele potraw / rzekłem do syná mego; Idź / przywiedź kogokolwiek znajdźiesz z bráći nászey potrzebnego / ktoryby pámiętał ná PAná: á 2 oto / poczekam ćię. Ktory przyszedszy / rzekł; Ojcze / jeden z narodu nászego udusżony y wyrzucony leży ná 3 rynku. Tedym ja pierwey niżelim *czego* zkosztował / porwawszy b się / wniosłem go do niektorego domu / 4 áby słońce zászło. Potym wróciwszy się / umyłem się / y jadłem chleb 5 moj z żáłośćią: Przypominájąc sobie Proroctwo c Amosowe / jáko 6 mowi: Swiętá wásze obrocą się w kwilenie / á wszystkie wesela wásze w 7 nárzekánie: y płákałem. A gdy zászło słońce / szedłem y wykopałem

a 2Moj. 34.22. 3Moj. 23.15. 5 Moj. 16.10. b Syrac. 7.37. c Amos 8.10.

dot, y pochowałem go. Lecz Sąśiedźi náśmiewáli śię *ze mnie* mowiąc; Jeszcze śię ten nie boji / áby nie był zábity dla tey spráwy: Już był d uciekł / á oto znowu grzebie umárłe.

d Tob. 1. 22.

9 GEdy oneyże nocy/leżałem będąc nieczysty podle śćiány domu *mego*, á twarz mojá odkryta byłá: á nie wiedźiałem że wroblętá były ná oney śćienie. 10 A gdy oczy moje otworzone były/upuśćiły wroblętá gnoj gorący ná oczy moje / y uczyniło śię bielmo ná oczách mojich. A choćiam chodźił do lekárzow / nic mi nie pomogli: ále Achiáchár chował mię / poki śię nie wybrał do Elimáidy.

11 A Anná żoná mojá báwiłá śię 12 robotámi białogłowskimi Ktore gdy posyłáłá Pánom / tedy jey oni dawáli zapłátę / przydawájąc jey y koźlątko. 13 A gdy przyszło do mnie/ poczęło wrzeszczeć/y rzekłem do niey; Z kądże to koźlątko? Nie kradźioneż? Wroć je Pánom jego: boć śię nam nie godźi jeść krádźionego. Ale mi oná rzekłá: Dárowano mi to nád zapłátę. Alem ja jey nie wierzył/y rozkazałem je wroćić Pánom / á gniewałem śię ná nię. 14 Ktora odpowiedźiawszy mi rzekłá: Gdźież są jáłmużny twoje? y spráwiedliwośći twoje? Oto znáczne są wszystkie przy tobie.

ROZDZIAŁ III.

Tobiasz y Sárá Bogu śię modlą. 24. A Bog ich wysłuchał.

1 PRzetoż będąc zásmucony płákałem / y modliłem śię z żáłośćią/mowiąc; 2 Spráwiedliwyś ty PAnie/ y wszystkie dźiełá twoje/ y wszystkie drogi twoje są miłośierdźie y prawdá: á sądem prawdźiwym y spráwiedliwym ty sądźisz ná wieki. 3 Wspomniże ná mię/ á weyrzy ná mię: Nie mśći śię náde mną dla grzechow mojich / y obłądzenia mego/y Ojcow mojich/ktorzy zgrzeszyli przed tobą: 4 Bo nie byli a posłuszni przykazániam twojim: przetoś nas podał ná łup/ y w niewolą/ y ná śmierć/y w przypowieść urągánia wszystkim / miedzy ktorymi

a 5 Moj. 28. 15. Dan. 9. 5. 6.

5 rozproszeni jesteśmy. Przetoż teraz wiele jest sądow twojich á prawdźiwych / *abyś śię* ze mną obszedł według grzechow mojich y Ojcow mojich: ponieważeśmy nie czynili przykazań twojich (bośmy nie chodźili w prawdźie przed tobą.) 6 Teraz tedy według upodobánia twego uczyń ze mną. Rozkaż wziąć duchá mego/ ábym zginął/ y w ziemię śię obroćił. Abowiem pożyteczniejsza mi jest umrzeć / niżeli żyć: gdyżem śię b násłuchał fałszywego urągánia / á smętek wielki ogárnął mię. Rozkażże ábym mogł być uwolniony z tey niewoli / *á przeprowádzony* ná miejsce wieczne. Nie odwracaj oblicza twego ode mnie.

b Tob. 2. 14.

7 TEgoż dnia/przydáło śię/iż Sárá corká Ráguełowá / będąc w Ekbátánie *mieśćie* Medskim / ćierpiáłá urągánie od służebnic Ojcá swego. 8 (Abowiem byłá wydáná zá śiedmi mężow: Ale Asmodeus / zły dyabeł/pobił je/ niż śię z nią zeszli jáko z żoną.) 9 Bo jey mowiły: Azá nie wiesz/żeś podusiłá mężę twoje? 10 Jużeś śiedmi mężow miáłá: á żadnego imieniem ćię nie náżywáją. 11 Przecżże nas bijesz dla nich? Jeśliżeć pomárli/idźże zá nimi: ábyśmy nie oglądáły z ćiebie *ani* syná áni corki ná wieki. 12 Co gdy usłyszáłá/ zásmęćiłá śię bárzo/ ták/ że śię sámá udusić chćiáłá: ále rzekłá: Jedynaczkam u Ojcá mego: jeślibym to uczyniłá/ byłoby to ku zelżywośći jego: á stárość jego zprowádźiłábym z boleśćią do grobu. 13 Potym 14 modliłá śię u okná/y rzekłá: Błogosłáwionyś PAnie Boże moj / y błogosłáwione jest Imię chwały twojey/ święte y sławne ná wieki. Niechżeć dobrorzeczą wszystkie 15 spráwy twoje ná wieki. A teraz o PAnie / oczy moje y oblicze moje/ 16 obroćiłám do ćiebie / Mowiąc: ábyś mię uwolnił z tey ziemie/ á żebym nie słucháłá więcey urągánia. 17 Ty wiesz PAnie/ żem jest czysta 18 od wszelkiego grzechu męskiego. A nie zplugáwiłám imienia mego/áni imienia Ojcá mego w ziemi niewoli mojey. 19 Jedynaczkam u Ojcá mego / á nie ma syná / ktoryby po nim

dziedziczył. Nie ma też áni brátá 20 bliskiego: áni syná/ ktoremubym sie zá żonę chowáłá. Już mi ich 21 siedm zginęło: Ná coż mi ostátek żywotá mego? A jesliżeć sie niezda 22 zábić mię: Przykażże wzgląd 23 mieć ná mię: á zmiłuj sie náde mną ábym więcey tego urągánia nie słucháłá.

Y Byłá wysłucháná modlitwá 24 obojgá przed obliczem chwały Wielkiego Bogá. Y posłány jest 25 Ráfáel/ áby uleczył oboje. Tobiaszowi/ áby zjął bielmo z oczu jego: á Sarę corkę Ráguelowę/ żeby dał Tobiaszowi synowi Tobiaszowemu zá żonę: á związał Asmodeusá tego złego dyabłá: ponieważ Tobiaszowi należáło odziedziczyć ją. Tegoż czásu wroćiwszy sie Tobiasz wszedł do domu swego: á Sará corká Ráguelowá zstąpiłá z wyższey komory swojey.

ROZDZIAL IV.

Napomnienie pobożne ktore dawa Tobiasz synowi swemu.

ONego dniá/ wspomniał Tobiasz 1 ná srebro ktore był dał zchowáć Gábáelowi w Ráges/ mieśćie Medskim. Y rzekł sam w sobie: 2 Jam prosił o śmierć. Czemuż nie wezwę do śiebie Tobiaszá syná mego/ ábym mu nieco oznájmił/ pierwey niż umrę? A wezwawszy go/ rzekł: Synu/ gdy umrę pochowaj mię/ á 3 nie waża sobie lekce mátki swojey: miey ją w uczćiwośći po wszystkie dni żywotá twego/ y czyń co śię jey podoba/ á nie zásmecaj jey. Pámiętaj synu/ że wiele niebespie- 4 czeństw ćierpiáłá dla ćiebie/ nosząc ćię w żywoćie. Gdy umrze/ pocho- 5 waj ją podle mnie w jednym grobie. Po wszystkie dni/ synu pámiętaj ná 6 PAná Bogá nászego: á nie chćiey grzeszyć/ áni przestępuj rozkazánia jego: ále czyń spráwiedliwość po wszystkie dni żywotá twego/ á nie chodź drogámi niepráwośći. Abowiem gdy ty prawdę czynić będźiesz/ będąć śię powodźiły spráwy twoje/ y wszystkim ktorzy czynią spráwiedliwość. Z májętnośći twojch czyń 7 b jálmużnę/ á niech nie zajrzy oko twoje gdy jálmużnę czyniesz. Nie odwracaj oblicza twego od żadnego ubogiego: á nie będźie też od ćiebie 8 odwrocona twarz Boża. Według tego jáko wiele będźiesz miał/ tak 9 z tego czyń jálmużnę. Jesli máło mieć będźiesz/ z oney trochy nie bojże 10 śię czynić jálmużny. Abowiem sobie skarb dobry skárbisz ná dźień 11 potrzeby. Bo jálmużná c od śmierći wybawia/ áni dopuszcza wniść 12 do ćiemnośći. Zájiste dobry dar jest jálmużná wszystkim tym/ ktorzy ją czynią przed Nawyższym. 13 Wystrzegaj śię pilnie/ synu/ wszelkiego d nierządu/ á żonę naprzod sobie pojmi z naśienia Ojcow twojich: á nie pojmuj żony cudzoziemkiey/ ktoraby nie byłá z pokolenia Ojcá twojego. Abowiem synámi Prorockimi jesteśmy. Noe/ Abráhám/ Izaák y Jákob Ojcámi nászymi są od wieku: Pomniże synu/ że ći wszyscy pojęli żony z bráci swych/ á błogosłáwieni byli w dźiatkách swojich: y naśienie ich odźiedźiczy 14 źiemię. Przetoż teraz/ synu/ miłuj bráćią swą: á nie pogardzaj hárdźie w sercu twojim bráćią twoją/ y synámi y corkámi ludu twego/ ábyś sobie nie miał z nich żony pojąć. Bo zá pychą idźie e zginienie y niepokoj wielki: á zá hárdośćią/ umniejszenie y niedostátek wielki: 15 bo hárdość mátká jest głodu. Zapłáty wszelkiego człowieká ktoryby tobie robił/ nie zátrzymawaj f u śiebie: ále mu ją záraz oddaj: A jesli będźiesz Bogu służył/ stánieć śię 16 nagrodá. Ostrożnym bądź/ synu/ we wszystkich spráwách twojich/ á bądź wyćwiczony w káżdym obcowániu twojim. A czego g nienawidźisz/ żadnemu nie czyń. Winá nie pij ták/ ábyś śię miał upić/ á niech z tobą nie chodźi pijáństwo w 17 drodze twojej. Chlebá twego udźielaj łáknącemu/ á nágim szat twojich. Ze wszystkiego czego masz dostátek/ czyń jálmużnę: á niech nie zajrzy oko twoje/ gdy czyniesz jálmużnę. 18 Dawaj szczodrze chleb h twoj przy pogrzebie spráwiedliwych: ále grzesznikom nie dawaj. 19 Rády od káżdego mądrego szukaj/ á

a 1 Moj. 20. 12. Syrac. 7. 28. b Przyp 3. 9. Syrac. 4. 1. y 14. 13 Matt 6. 20. Luk. 11. 41. y 14. 13 y 16. 9. Rzym 12. 13. Zyd. 13. 16.

c Syrac. 29. 11. d Rzym 13. 13. 1 Kor. 6. 9. Galat. 5. 19. Efes. 5. 3. Kolos. 3. 5. 1 Tess. 4. 3. Objaw 22. 15. e Przyp 11. 2. y 16. 18. y 29. 23 Matt 23. 12. Luk. 1. 52. y 14. 11. y 18. 14. Jaku. 4. 6. 1 Piotr 5. 5. f 3 Moj. 19. 13. 5 Moj. 24. 15. Jaku. 5. 4. g Matt 7. 12. Luká 6. 31. y 14. 13. h Ierem 16. 7.

nie gardź żadną rádą pożyteczną. 20 A ná káżdy czás dobrorzecz PAnu: á żądaj od niego / áby drogi twoje proste były / y wszystkie ściesżki twoje / y rády twoje ábyć się dárzyły. Abowiem żaden narod nie ma rády: ále sam PAn dawa wszystko dobre: á kogo chce / uniża jáko chce. Przetoż teraz / synu / pámiętaj ná rozkazánia moje / á niech nie będą wymázáne z sercá twego. 21 A táktći teraz oznájmuję / o dźiesiąći talentách i śrebrá / ktorem dał zchowáć Gábáelowi synowi Gábriászowemu / w Ráges mieśćie Medskim. 22 A nie boj śię / synu / yżesmy się stáli ubogimi: Dosyć masz / jeżeli się Bogá bać będźiesz / á odwrocisz się od wszelkiego grzechu / y będźiesz czynił co mu się podoba.

i Tob. 1. 16.

ROZDZIAL V.

Tobiaszá młodego, z Ráfáelem Anjołem do Rages Oćiec wypráwuje.

TEdy odpowiádájąc Tobiasz / 1 rzekł: Ojcze / uczynię wszystko coś mi kolwiek rozkazał. 2 Ale jákoż będę mogł odebráć to śrebro nie znájąc a go? 3 Tedy mu dał Oćiec Cyrográf / y rzekł mu: 4 Poszukaj sobie człowieká / ktoryby szedł z tobą / á dam mu zapłátę zá żywotá: á szedszy odbierz to śrebro.

a T. Gabáela.

5 PRzetoż szedł szukáć człowieká / y ználazł Ráfáelá / ktory był Anjołem Ale Tobiasz nie wiedźiał. 6 Y rzekł do niego: Możeszże ze mną iść do Ráges miástá Medskiego? Y jesliś powiádom tych miejsc? 7 Y rzekł mu Anjoł: Pojdę z tobą: bom u Gábáelá brátá nászego bywał. 8 Tedy mu rzekł Tobiasz: Poczekaj mię / áż powiem Ojcu swemu. A on mu rzekł: Idź / á nie mieszkaj. 9 A wszedszy powiedźiał Ojcu: Otom ználazł ktoby szedł ze mną. A on mu rzekł: Záwołaj go do mnie / ábym się dowiedźiał z ktorego jest pokolenia / y jesli jest wierny żeby szedł z tobą. Y záwołał go. 10 Tedy wszedł / y pozdrowili się społem.

11 Y Rzekł mu Tobiasz: Bráćie / z ktoregożeś pokolenia / y ktoregoś rodu / oznájmi mi. 12 Y rzekł mu: O pokoleniu się y o rodźie pytasz? Czyli o najemniku / ktoryby szedł z synem twojim? Y rzekł mu Tobiasz: Chcę się dowiedźieć bráćie 13 o rodźie twojim y o imieniu. A on mu odpowiedźiał: Jaćiem jest z rodu Azáryaszá y onego wielkiego Anániaszá / brátá twego. 14 Y rzekł Tobiasz: 15 Zdrow przyydź bráćie. A nie gniewaj się ná mię yżem chćiał o pokoleniu twojim / y o rodźie twojim wiádomość wźiąć. Tyś brát moj z poczćiwego y dobrego rodu. Znam bowiem Anániaszá y Jonátáná / syny onego wielkiego Sámiaszá. Bosmy chadzáli pospołu do Jeruzalem dla nabożeństwá / nosząc pierwoćiny / y dźieśięćiny urodzájow: á nie dáli się zwieść błędowi bráći nászych. Záiiste z rodu zacnego jesteś bráćie. Ale powiedz coć mam dáć zá nagrodę? Damći dráchmę ná dźień / y inne potrzeby jáko y synowi memu. Náwet damći y nád twoję zapłátę jesli się we zdrowiu wroćićie. Y ták się zgodźili. 16 Potym rzekł Tobiaszowi: Nágotujże się w drogę / á wynidźćie 17 szczęśliwie. Y przygotował syn jego potrzeby ná drogę: Ktoremu rzekł Oćiec jego; Idź z tym człowiekiem: A Bog ktory ná niebie mieszka / niech poszczęśći drogę wászę / á Anjoł Boży niech idźie z wámi.

18 Y Wyszli obá w drogę / y pies młodźieńcá z nimi. Ale Anná matká jego płakáłá / y rzekłá do Tobiaszá: Czemużeś wysłał syná nászego? Izaż on nie był laską rzeki nászey / wchodząc y wychodząc 19 przed námi? O by ráczey tego śrebrá nie było / ále b żeby było do ostátki zginęło miásto syná nászego! 20 Abowiem to co nam dano ku zátrzymániu żywotá od PAná / dosyć nam ná tym. 21 Y rzekł jey Tobiasz; Nie frásuj się / Siostro / wroćić się we zdrowiu / á oczy twoje oglądáją go. 22 Abowiem Anjoł dobry pojdźie z nim: y będźie szczęśliwa drogá jego / y wroći się we zdrowiu. Y przestáłá płákáć.

b G. Aby odrzucenie było.

ROZDZIAL VI.

Tobiasz rybę uchwyćił. 11. A na

rádźie Anjelskiey/ o pojęćiu żony przestał.

1 A Gdy oni drogą szli/ przyszli wieczor do rzeki Tygris/ y tám nocowáli. 2 Ale młodźieniec poszedł áby śię umył: w tym wyskoczyłá rybá z rzeki/ 3 Chcąc pożrzeć młodźieńcá. 4 Tedy mu rzekł Anjoł; Uchwyć tę rybę. 5 A uchwyćiwszy młodźieniec onę rybę/ porzućił ją ná źiemię. 6 Y rzekł mu Anjoł; Rozpłatay tę rybę/ á wyjąwszy serce y wątrobę y żołć/ schoway dobrze. 7 Y uczynił młodźieniec jáko mu Anjoł roskazał. A upiekszy onę rybę/ jedli. Potym obá szli/ áż śię przybliżyli do Ekbátány. 8 Tedy młodźieniec rzekł Anjołowi; Azáryaszu bráćie/ Coż po tym sercu/ y wątrobie/ y żołći rybiey? 9 Ktoremu on rzekł; Kiedy kogo nágábá dyabelstwo/ álbo zły duch/ kádź sercem y wątrobą przed mężem álbo niewiástą: tedy go więcey nie będźie nágabał. 10 A żołćią pomáź człowieká ktory ma bielmo ná oczu/ á będźie uleczony.

11 A Gdy śię przybliżáli ku Ráges/ 12 Rzekł Anjoł do młodźieńcá; Bráćie/ dźiś zostániemy u Ráguelá ktory jest powinowátym twojm. Ten ma corkę jedynaczkę/ imieniem Sarę: będę o nię mowił/ ábyć byłá dáná zá żonę. 13 Bo ná ćię przypada dźiedźictwo jey/ á tyś też tylko sam z rodu jey: A tá pánienká jest piękna y rostropna. 14 Przetoż teraz słuchaj mię/ á będę mowił z Ojcem jey. A gdy śię wracáć będźiemy z Rágeś/ odpráwimy weselę. Bom tego pewien/ że Ráguel nie da jey mężowi innemu/ według Zakonu a Mojżeszowe°: ináczey/ godźienby śmierći: Tobie bowiem należy mieć dźiedźictwo/ ráczey niż komu innemu. 15 Tedy rzekł młodźieniec Anjołowi; Azáryaszu bráćie/ słyszałem ja iż tá pánienká wydána byłá zá śiedmi mężow/ ktorzy wszyscy w łożnicey pomárli. 16 A Ojciec *moj* tylko mnie jedynego ma/ y boję śię/ ábym wszedszy do niey nie umárł jáko y pierwszy. Abowiem ją dyabeł miłuje/ ktory nie szkodźi nikomu/ tylko tym ktorzy do niey przystępują. Przetoż śię boję bym nie umárł/ á iżbym nie sprowádźił żywotá Ojcá mego y mátki mojey z żáłośći nádemną do grobu ich: á syná innego nie máją ktoryby b je pochował. 17 Zátym Anjoł rzekł do niego; Izaż nie pámiętasz ná słowá ktoreć rozkazał Ojciec twoj/ ábyś sobie pojął żonę z narodu twego? 18 Przetoż teraz słuchaj mię bráćie: boć *tá* będźie żoną twoją: A ná dyabłá złego nic nie dbaj. 19 Abowiemći oná tey nocy zá żonę dáná będźie. A gdy wnidźiesz do łożnice/ weźmiesz węgla do kádzenia: á włożywszy serce rybie y wątrobę / zákádźisz. 20 Czego gdy záwonia dyabeł/ ućieczę/ á więcey śię nie wroći ná wieki wiekow. 21 A gdy wnidźiesz do niey/ wstańćie oboje/ y wołajćie do Miłośiernego Bogá: ktory was záchowa/ y zmiłuje śię *nad wámi*. 22 Nie boj śię: Boć tá byłá zgotowána od wieku; á ty ją wybáwisz: y pojdźie z tobą/ á spodźiewam śię że dźiatki z niey mieć będźiesz. 23 A to usłyszawszy Tobiasz/ rozmiłował śię jey / á duszá jego przylnęłá do niey wielce: y przyszli do Ekbátány.

b Tob. 4. 3.

a 3 Moj. 25.25. 4 Moj 36.6.7 5 Moj. 25. 5.

ROZDZIAL VII.

Tobiasz śię z Raguelem oglądał. 10. A corkę jego zá żonę pojął.

1 Y Przyszli do domu Ráguelowego: á Sará zábieżawszy im/ pozdrowiłá je/ á oni *też* ją: 2 Y wprowádźiłá je w dom. Tedy rzekł Ráguel do Edny żony swey: O jáko podobny jest ten młodźieniec Tobiaszowi Siestrzeńcowi memu! 3 Y spytał ich Ráguel; Z kądeśćie bráćia? 4 Y rzekli mu; Z Synow Neftálimowych/ pojimánych do Niniwe. 5 Ktorym rzekł; Znaćież Tobiaszá brátá nászego? A oni rzekli; Znamy. 6 Y rzekł im; Zdrowże jest? A oni powiedźieli; Y żywie y zdrow jest. Tedy rzekł Tobiasz; Ojciec a to moj. 7 Tedy wyskoczywszy Ráguel/ pocałował go/ y płákał: y błogosłáwił mu / mowiąc do niego; Poczćiwegoś y dobrego człowieká syn. A usłyszawszy że Tobiasz stráćił wzrok swoj / záfrasował śię y płákał. 8 Także Edná żoná jego / y

a 1 Moj. 24.33.

Sárá corká jego płákáły. Y przyjęli je z ochotą: á zábiwszy báráná z stádá / nágotowáli wiele potrawow.

TEdy rzekł Tobiasz Ráfáelowi: Azáryaszu bráćie / mowże o to / o czymeś mowił w drodze / á niech weźmie koniec tá spráwá. Y oznájmił to Ráguelowi. 10 Y rzekł Ráguel do Tobiaszá: Jedz y pij / á bądź dobrey myśli. Bo tobie należy wźiąć corkę moję. 11 Wszákże powiem ći prawdę: Dałem był corkę moję śiedmi mężom / á skoro do niey weszli / pomárli oneyże nocy: lecz ty teraz bądź dobrey myśli. 12 Ale mu Tobiasz rzekł: Nie skosztuję b tu niczego / áż stánie ćie y postánowienie że mną uczynićie. Tedy rzekł Ráguel: Miejże o niey stáránie od tąd / według práwá: tyś jey brátem / á oná śiostra twoja. 13 A Bog miłośierny niechaj wam szczęśći w rzeczách dobrych. 14 Tedy záwołał Sáry corki swey: á oná przyszłá do Ojcá swego. 15 Ktory wźiąwszy rękę jey / dał ją Tobiaszowi zá żonę / mowiąc: Oto / weźmi ją według Zakonu Mojżeszowego / Miey o niey stáránie / á zaprowadź ją do Ojcá swego. 16 Y błogosłáwił im. Potym záwołał Edny żony swey: á wźiąwszy Kśięgi spisał postánowienie / y zápieczętował. 17 Zátym poczęli jeść. 18 Y záwołał Ráguel Edny żony swojey / y rzekł jey: Siostro / Przygotuj inną komorę / á wprowadź ją tam. 19 Y uczyniłá jáko rozkazał: y wprowádziwszy ją tám / płákáłá: A otárszy łzy corki swojey / 20 Rzekłá jey: Bądź dobrego sercá corko: PAn Niebá y źiemie niechći da rádość ná miejsce tego smętku twego. Bądźże dobrego sercá / corko.

b 1.Moj. 24.33.

ROZDZIAŁ VIII.

Vwolnienie Sary Corki Ráguelowy od dyabłá. 17. VVesele Tobiaszowe.

1 GDy tedy wieczerzą odpráwili / wprowádźili Tobiaszá do niey. 2 Ktory idąc / wspomniał ná słowá Ráfáelowe: y wźiął węgla do kádzenia / á włożył serce rybie y wątrobę: y zákádźił. 3 A gdy uczuł dyabeł one wonią / ućiekł w gorne strony Egipskie / y związał go a Anjoł. 4 A gdy zámkniono oboje / wstawszy Tobiasz ná łoże / rzekł: Wstań Siostro / á modlmy śię / áby śię PAN 5 zmiłował nád námi. Y począł Tobiasz mowić: Boże Ojcow nászych. tyś jest błogosłáwiony / y błogosłáwione święte Imię twoje / y chwálebne ná wieki. Niechajże ćię wysławiáją niebiosá / y wszystkie twory 6 twoje. Tyś stworzył Adámá b / y dałeś mu ku pomocy c Ewę żonę jego zá podporę / z ktorych poszedł ludzki narod. Tyś rzekł: Nie dobrze d być człowiekowi sámemu: uczyńmyż mu pomoc podobną jemu. 7 Przetoż teraz / PAnie / ja nie dla jákiego wszeteczeństwá pojmuję 8 tę śiostrę moję / ále w szczerośći. A ták uczyń to miłośierdźie nádę mną / ábym śię z nią zstárzał. A *Sará* z nim mowiłá; Amen. Y spáli oboje oney nocy.

9 TEdy wstawszy Ráguel poszedł / y wykopał grob / mowiąc; Nie umárłli y ten? 10 Zátym przyszedł Ráguel do domu swego / y rzekł do Edny żony swey; 11 Pośli ktorą z służebnic / że śię przypátrzy / jesli *Tobiasz* żyw: á jesli nie *żyw*, ábym go pochował / żeby śię nikt nie dowiedźiał. 12 Tedy weszłá służebnicá otworzywszy drzwi / y ználázłá oboje śpiące: á wyszedszy oznájmiłá im że 13 żyje. Y błogosłáwił Ráguel Bogá / mowiąc; Błogosłáwionyś Boże / we wszelákim błogosłáwieństwie czystym y świętym: niechajże ćię błogosłáwią święći twoji / y wszystko stworzenie twoje / y wszyscy Anjołowie twoji / y wybráni twoji / niech ćię błogosłáwią po wszystkie 14 wieki. Błogosłáwionyś / boś mię uweselił: á nie stáło mi śię jákom myślił: ále według wielkiego miłośierdźia twego uczyniłeś z námi. 15 Błogosłáwionyś *jest*, żeś śię zmiłował nád dwojgiem jednorodzonych. Używajże nád nimi / o PAnie / miłośierdźia. Dokonaj żywotá ich we zdrowiu z weselem / y z miłośierdźiem.

16 POtym rozkazał sługom swojm 17 zárzućić grob źiemią. Y spráwił im wesele przez czternaśćie dni.

a Tob. 3. 25.

b 1Moj. 2. 18. Matt 19. 4. Mark 10. 6.7 Dziej 17. 26. 1 Kor. 6. 16.

c 1 Moj. 2, 22.

d 1Moj. 2, 18.

18 A przyrzekł mu Ráguel / pierwey niż śię wypełniły dni wesela / z przyśięga / że nie miał odejść poki by śię nie wypełniły one czternaśćie dni wesela: 19 Potym / wziąwszy połowicę máiętnośći jego / áby poszedł we zdrowiu do Oycá. A ostátek / rzekł, weźmiesz gdy ja y żoná mojá umrzemy.

Rozdział IX.

Rafáel do Ráges po śrebro poszedł. 6. A záśię z Gábáelem ná wesele Tobiaszowe przyszedł.

1 Tedy wezwał Tobiasz Ráfáelá / y 2 rzekł mu: Azáryaszu / bráćie / weźmi z sobą pácholę / y dwu wielbłądow / á jedź do Ráges miástá Medskiego / do Gábáelá / á przynieś mi śrebro / y onego przyprowadź ná wesele: Bo Ráguel przyśiągł / że ja nie odejdę: 3 Choć Oćiec moj ráchuje sobie dni. A jeśli długo zmieszkam / bárzo śię zásmęći.

4 A Ták Ráfáel jáchał / y nocował u Gábáelá / y oddał mu Cyrográf. 5 Ktory mu wnet przyniosł worki zápieczętowáne / y oddał mu je. 6 Potym wstawszy ráno oba, przyjácháli pospołu ná wesele. Y błogosłáwił Gábáel Tobiaszowi / y żenie jego.

Rozdział X.

Tobiasz y Anná smęcą śię, że ich syn ich nie rychło wraca. 12. Ráguel go do nich wyprawuje.

1 A Tobiasz Oćiec jego liczył káżdy dźień: á gdy śię wypełniły dni drogi / rzekł Tobiasz; Nie odniosłli li jákeykolwiek hańby. 2 Nie umárłli Gábáel? Y niemász snadź nikogo kto by mu wydał śrebro. 3 Y smęćił śię bárzo. Zátym rzekłá mu żoná jego: Zginął syn / ponieważ omieszkawa. 4 Y poczęłá go płákáć / mowiąc; Nie idźie mi o nic wiecey / synu moj, jedno iżem ćię puśćiłá / świátłośći oczu mojich. 5 Ale jey Tobiasz rzekł; Milcz / nie frásuj śię / zdrowći jest. 6 Y odpowiedźiáłá mu; Milcz nie zwodź mnę: zginął syn moj. 7 Y wychodźiłá káżdy dźień ná drogę zá miásto / ktorą byli poszli. We dnie chlebá nie jádłá: á po wszystkie nocy nie przestawáłá płákáć Tobiaszá syná swego. 8 Aż śię wypełniły czternaśćie dni wesela / przez ktore przyśiągł był Ráguel / iż miał mieszkáć u nie[?]. 9 Tedy rzekł Tobiasz Ráguelowi: Puśććie mię / boć Oćiec moj y mátká mojá / już śię mnie wiecey oglądáć nie spodźiewáją. 10 Ale mu rzekł Swiekier jego: Mieszkaj u mnie: A ja poślę do Oycá twego / y oznajmię mu to / co śię z tobą dźieje. 11 Ale Tobiasz rzekł: Nie ták / Ale 12 mię wypraw do Oycá mego. A ták wstawszy Ráguel dał mu Sarę żonę jego / y połowicę wszystkich dobr swojich / sług / bydłá / y śrebrá. 13 A błogosłáwiąc im / odpráwił je, mowiąc; Bog / Bog niebieski niech wam poszczęśći / dźiatki moje, pierwey niż umrę. 14 Y rzekł corce swey; Miejże w uczćiwośći Swiekrá twego y Swiekrę twoję / ktorzy teraz są rodźicámi twojimi. Daj Boże o tobie słyszeć a wszystko dobre! 15 y pocáłował ją. Edná ták że rzekłá Tobiaszowi: Bráćie miły / Niech ćię przywroći PAn niebá / á niech mi da oglądáć dźiatki twe z Sary corki mojey / ábym śię ućieszyłá przed PAnem. A toć oddawam corkę moję jáko klenot: Nie frásujże jey. 16 Potym pojáchał Tobiasz błogosłáwiąc Bogá / że poszczęśćił drogę jego: y pożegnał śię z Ráguelem / y z Edną małżonką jego.

a G. Sławę dobrą

Rozdział XI.

Tobiasz śię wroćił do Niniwe. 10. Oćiec jego ućieszył śię, y ozdrowiał.

1 Y Szedł áż śię przybliżyli do 2 Niniwe. Tedy rzekł Ráfáel do Tobiaszá: Wiesz bráćie jákoś zostáwił Oycá twego. 3 Podźmyż w przod przed żoną twoją / á przygotujemy dom. 4 Weźmi rychło żołć ryby. Y szli: szedł też y pies a zá nimi.

a Tob. 5. 25.

5 A Anná śiedźiáłá wyglądájąc zewsząd syná swego ná drodze: 6 á poznawszy że idźie / rzekłá Oycu jego; Oto syn twoj idźie, y człowiek ktory był poszedł z nim. 7 Ale Ráfáel rzekł; Wiem ja Tobiaszu że śię otworzą oczy Oycu twemu.

8 Przetoż ty pomáż tą żołćią oczy jego: á gdy go szczypáć będźie/ będźie tárł oczy, y zrzući z nich bielmo/ y oglądá ćię. 9 Tedy przybieżawszy Anná pádłá ná szyję syná swego/ y rzekłá mu: Vjrzáłám ćię synu moj/ Niechże już umrę. Y płákáli oboje. 10 Wyszedł też y Tobiasz ku drzwiom/ y tráćił śię. Lecż syn jego przybieżawszy do niego/ uchwyćił Ojcá swego/ y pokropił żołćią oczy Ojcá swego/ mowiąc: Vfaj Ojcze. A gdy go poczęłá szczypáć/ począł trzeć oczy swe: y złupiło śię bielmo z kąćikow oczu jego. 11 Tedy ujrzawszy syná swego/ upadł ná szyję jego/ y płákał. 12 Y rzekł: Błogosławionyś o Boże/ y błogosłáwione Imię twoje ná wieki: błogosłáwieni wszyscy święći Anjołowie twoji. Boś mię b pokarał/ y zmiłowałeś śię: bo oto widzę Tobiaszá syná mego. 13 Y wszedł syn jego z weselem/ á opowiedźiał Ojcu swemu one wielkie rzeczy ktore śię były stáły w źiemi Medskiey.

b 1. *Pokarałeś rozgámi.*

14 Tedy Tobiasz wyszedł przećiwko synowey swey/ weseląc śię y błogosłáwiąc Bogá w bramie Niniwitskiey. A ktorzy go widźieli chodzącego/ dźiwowáli śię że widźiał. Ale Tobiasz wyznawał przed nimi/ że śię Bog nád nim zmiłował. 15 A gdy śię przybliżył Tobiasz do Sary synowey swojey/ błogosłáwił ją mowiąc: Bodajżeś przyszłá zdrowa Corko: Błogosłáwiony Bog/ ktory ćię przywiodł do nas: y Oćiec twoj y mátká twojá. Y stáłá śię wielka rádość wszystkim bráći jego/ ktorzy byli w Niniwe. 16 W tym przyszedł Achiáchár/ y Násbás syn brátá jego. 17 Y spráwiono Tobiaszowi ućieszne wesele przez śiedm dni.

ROZDZIAL XII.

Tobiasz Ojcá prowádźi do tego, áby zápłáćił Ráfáelowi. 5. Ráfáel śię jm dał poznáć.

1 Tedy Tobiasz záwołał Tobiaszá syná swego/ y rzekł mu: Pátrz synu *moj* jákobyś *temu* człowiekowi ktory z tobą chodźił dał zapłátę: á muśisz mu co przydáć. 2 Y rzekł mu Tobiasz: Miły Ojcze/ Nic ná tym szkodowáć nie będę/ choćbym mu dał 3 połowicę tego com przyniosł: Bo mię przyprowádźił do ćiebie we zdrowiu/ y żonę moję uzdrowił/ y śrebro moje przyniosł/ y ćiebie też uzdrowił. Y rzekł Stárzec: Słusznie mu to należy. 4 Tedy záwoławszy Anjołá/ rzekł mu: Weźmi połowicę wszystkiego cośćie przynieśli/ á idź zdrow. 5 Tedy záwoławszy *Anjoł* obu potájemnie rzekł im: Błogosławćie Bogá/ á wyznawajćie go/ á przyznajćie mu wielmożność/ y wyznawajćie go przed wszystkimi żywiącymi/ żá wszystko/ co uczynił z wámi. Dobra jest dobrorzeczyć Bogá/ y wywyszáć Imię jego/ z uczćiwośćią ogłaszájąc spráwy Boże. Nie leńćież śię wyznawáć *go*. 6 Abowiem tájemnice Krolewskie dobra jest tájić: ále dźiełá Boże objawiáć zacna rzecz jest. Czyńćież dobrze/ á złe nie przydźie ná was. 7 Dobrać jest modlitwá z postem/ y z jáłmużną/ y z spráwiedliwośćią. Lepiey *mieć* trochę a z spráwiedliwośćią/ niżeli wiele z niespráwiedliwośćią. Lepiey jest dawáć jáłmużnę/ niżeli skarbić złoto. 8 Bo jáłmużná b od śmierći wybawia/ y oná oczyśćia káżdy grzech: á czyniący jáłmużnę y spráwiedliwość/ nápełnieni będą żywotem. 9 Ale ći ktorzy grzeszą/ nie- 10 przyjaćiele są żywotá swego. Nie zátáję przed wámi żadnego słowá: Bom rzekł/ że tájemnice Krolewskie dobra tájić/ ále spráwy Boże objawiáć/ rzecz zacna. 11 A ták/ gdyś śię ty c modlił/ y Sará synowa twojá/ jam przywodźił ná pámięć modlitwę wászę przed oblicze Swiętego. A gdyś chował umárłe/ tężem 12 bywał przy tobie. A gdyś śię nie lenił wstawáć d y zániechywáć obiádu twego/ ábyś szedszy pochował umárłego: nie było mi tájno/ gdyś dobrze czynił: y owszem bywałem z 13 tobą. A teraz posłał e mię Bog/ ábym ćię uzdrowił/ y Sarę synową twoję. 14 Jamći jest Ráfáel jeden z śiedmi Anjołow świętych/ ktorzy donoszą modlitwy świętych/ á wychodzą od oblicznośći Májestatu onego Swiętego.

a *Psalm* 37.16.
b *Tob.* 4. 11. *Syrac.* 3. 30. y 29.15
c *Tob.* 3. 1.7.
d *Tob.* 1. 21. y 2. 3.
e *Tob.* 3. 25.

15 TEdy śię ztrwożyli obá: y upádli ná oblicze *swoje*, bo śię bali. 16 Y rzekł im: Nie bóyćie śię / bo pokoy mieć będźiećie / ále Bogu dobrorzeczćie: ábowiem nie z woli moiey / ále z woli Bogá nászego przyszedłem *tu*. Dla tego dobrorzeczćie mu ná wieki. 17 Po wszystkie dni pokázowałem śię wam / á nie jadałem / ánim pijał: ále śćie wy widzenie widywáli. 18 A ták teraz wyznawajćie Bogá. Bo záśię wstępuję do tego / ktory mię posłał: Zápiszćież te wszystkie rzeczy / ktore śię wykonáły / w Kśięgi. 19 Tedy *oni* wstáli / á wiecey go nie widźieli. Y wyznawáli spráwy Boże wielkie y dźiwne.

ROZDZIAŁ XIII.

Modlitwá Tobiaszowá. 10. Proroctwo jego o poniżeniu nád Jeruzalemem, y o pobudowániu jego.

1 POtym gdy śię im był ukazał Anjoł PAński / spisał Tobiasz modlitwę / z rádośćią mówiąc: 2 Błogosłáwiony Bog / żywiący ná wieki / y krolestwo jego: Bo on [a] karze y zmiłowywa śię / wwodźi do piekłá y wywodźi / á nie jest ktoby ujść mogł ręki jego. 3 Wyznawajćie go synowie Izráelscy / przed oblicżem pogánow: ábowiem on nas rozproszył miedzy nie. Támże tedy opowiádajćie wielmożność jego / y wywyższajćie go przed oblicżem wszelkiego żywiącego: gdyż on jest PAnem nászym y Bogiem / on y Ojcem nászym po wszystkie wieki. 4 Ktory skarżeli nas dla nieprawośći nászych / znowu śię záś zmiłuje / á zgromádźi nas ze wszystkich narodow / miedzy ktore nas rozproszył. Jeśli śię náwroćićie do niego ze wszystkiego serca wászego / y ze wszystkiey duszé wászey / ábyśćie czynili prawdę przed oblicżem jego: tedy śię náwroći do was / áni zákryje oblicża swego przed wámi: Y ujrzyćie co z wámi uczyni. 5 Wyznawájćież go cáłymi usty swojimi / á dobrorzeczćie PAnu mocnemu / y wywyższajćie Krolá wiekow. 6 Ja w ziemi pojimánia mego wyznawam go / á okázuje moc y wielmożność jego narodowi grzesznemu / 7 *mowiąc*: Náwroććie śię grzesznicy / á żyćie przed nim spráwiedliwie: Ktoż wie jeżeli wam łáski niepokaże / á jeżeli nie uczyni miłośierdźia z wámi. 8 Bogá mego wywyższam / á duszá mojá Krolá niebieskiego: ktora śię rozweseli w wielmożnośći jego. 9 Niech wszyscy mowią y wyznawáją go w spráwiedliwośći.

10 JEruzalem / miásto święte / będźie ćię karał dla występkow synow twojich / ále śię záś zmiłuje 11 nád synámi spráwiedliwych. Wyznawajże PAná / bo jest dobry: á błogosław Krolá wiekow / áby záśię przybytek jego zbudowány był w 12 tobie z weselem. A żeby rozweselił w tobie pojimáne twoje / y nędzne umiłował w tobie po wszystkie rodzáje wiekow. 13 Wiele narodow z dáleká przyjdą do Jmienia PAná Bogá / dáry w rękách máiąc / dáry Krolowi Niebieskiemu. Narody narodow chwalić ćię będą / y będą śię rádowáły. 14 Przeklęći wszyscy ktorzy ćię máją w nienawiśći: ále błogosłáwieni będą ná wieki / wszyscy 15 ktorzy ćię miłują. Wesel śię y ráduj śię nád synámi spráwiedliwych: ábowiem będą zgromádzeni / y będą błogosłáwić PAná spráwiedliwych. 16 O błogosłáwieni ktorzy ćię miłują! Radowáć śię będą z pokoju twego. Błogosłáwieni ktorzy śię smęćili nád wszelkim karániem twojim: bo śię w tobie weselić będą / widząc wszystkę chwałę twoję: y rádowáć śię będą ná wieki. 17 Duszá mojá niech błogosłáwi 18 Bogá / Krolá wielkiego. Abowiem pobudowáne będźie Jeruzalem z Száfiru / y Szmárágdu / y z kámienia drogiego: Mury twoje y wieże 19 y bászty *będą* ze złotá szczerego: A ulice Jeruzalemskie / Berillem / y Kárbunkułem / y kámieniem z Ofir ubrukowáne będą: y rzeką wszystkie ulice jego Hállelujah: y chwalić 20 będą *Bogá*, mowiąc: Niechaj będźie błogosłáwiony Bog / ktory wywyższył wszystkie wieki.

[a] 5 Moj. 32. 39. 1 Sam. 2. 6. Psalm 88. 7. Mądr. 16. 13.

ROZDZIAŁ XIV.

Nápomnienie ktore dawa Tobiasz sy-

nowi ſwojemu. 16. Smierć Tobiaſzowa y żony jego. 20. Także y Tobiaſzá młodego.

1 Y Dokonał modlitwy ſwojey Tobiaſz. 2 A był w pięćidźieśiąt lat y w ośmi / gdy utráćił wzrok: á po ośmi lat przejrzał / y czynił jáłmużny. 3 A im dáliey / tym więcey śię bał PAná Bogá ſwego / y wyznawał go.

4 A Gdy śię bárzo zſtárzał / wezwawſzy ſyná ſwego / y ſześći wnukow ſwych / rzekł mu: Synu / weźmi ſyny twoje. Otom śię zſtárzał / y jeſtem bliſki ześćia z tego świátá. Idźże do Medſkiey źiemie ſynu. 5 Bom uwierzył temu / cokolwiek mowił Jonaſz a Prorok o Niniwe / iż ma być podwrocone: (A w Medſkiey źiemi więcey będźie pokoju áż do czáſu.) A iż bráćia náſzy ktorzy ſą w źiemi *Izráelſkiey*, roſproſzeni będą z tey wyborney źiemie: á Jeruzalem będźie ſpuſtoſzone / y dom Boży w nim ſpalony będźie / á puſtkámi będźie áż do czáſu. 6 Ale śię záś Bog nád nimi zmiłuje / y przywroći je do źiemie *ich*: y zbudują dom inákſzy niż pierwſzy / áż śię wypełnią czáſy wieku onego. 7 A potym śię wrocą z więźienia / y Jeruzalem zacnie pobudują. Dom też Boży w nim zbudowány będźie / y ná wſzyſtkie rodzáje wiekow ſławne *to* budowánie *będźie*: jáko o nim prorokowáli Prorocy. 8 A wſzyſcy narodowie náwrocą śię prawdźiwie do bojáźni PAná Bogá / y zákopią báłwany ſwoje. Y będą wſzyſcy narodowie PAná błogosłáwili / á lud jego Bogá wyznawáć będźie. 9 A PAn wywyżſzy lud ſwoj / y rozweſelą śię wſzyſcy / ktorzy PAná Bogá miłują w prawdźie y w ſpráwiedliwośći / czyniąc miłośierdźie bráći náſzey. 10 Przetoż teraz ſynu *moj* wynidź z Niniwe: bo śię to pewnie ſtánie co Jonaſz Prorok powiedźiał. 11 A ty ſtrzeż Zakonu y przykazánia / á kochaj śię w jáłmużnách: y *bądź* ſpráwiedliwym / ábyć śię dobrze dźiało. 12 Pochowajże mię poczćiwie / y mátkę twoję ze mną / á nie mieſzkajćie dáliey w Niniwe. 13 Synu wſpomni *ſobie* co uczynił Amán Achiácharowi ktory go wychował / jáko go z świátłośći wwiodł do ćiemnośći / y jáko mu to nágrodźił. 14 Ale Achiáchár záchowány jeſt: lecz onemu dáná jeſt odpłátá / że ſam wſtąpił do ćiemnośći. 15 Mánáſſes *też* czynił jáłmużny / y záchowány jeſt od śidłá śmierći ktore nań záſtáwiono: ále Amán wpadł w śidło / y zginął. 16 Przetoż teraz obacz ſynu *moj* co ſpráwuje jáłmużná / á jáko ſpráwiedliwość wybawia. 17 A gdy tego domowił / wypuśćił duchá ſwego ná łożu / májąc ſto pięćdźieśiąt y ośm lat: y pochował go *ſyn jego* uczćiwie. 18 A gdy umárłá Anná mátká jego / pochował ją z Ojcem ſwojim.

19 POtym poſzedł Tobiaſz z żoną ſwą y z ſynámi / do Ekbátány do Ráguelá Swiekrá ſwego / y 20 zſtárzał śię w zacnośći. A *gdy* pomárli Swiekier y Swiekrá jego / pochował je uczćiwie: á dźiedźicznie objął májętnośći ich / y Tobiaſzá Ojcá ſwego. 21 Vmárł też y on w Ekbátánie *mieśćie* Medſkim / májąc ſto dwádźieśćiá y śiedm lat. 22 Y uſłyſzał pierwey niż umárł o zburzeniu Niniwe / ktorego dobył Nábuchodonozor y Aſſwerus. A ták śię ućieſzył nád *miaſtem* Niniwe / pierwey niż umárł.

a Jonas. 3. 4.

MODLITWA MANASSESSA
KROLA JUDSKIEGO.

MAnáſſes w więźieniu / widząc ſwoję utwirdźiwſzy miłośiernym przyrodzeniem Bożym / wyznawa grzechy ſwoje / y o łáſkę á miłośierdźie prośi: obiecując PANV zá wſzyſtko cześć y chwałę uſtáwicznie oddawáć.

1 PAnie Wßechmogący/ Boże Ojcow nászych / Abráhámá / Izáaká y Jákobá / y naśienia ich spráwiedliwego. 2 Ktoryś stworzył niebo y ziemię ze wßystkim ochędostwem ich. 3 Ktoryś záwárł morze słowem rozkazánia twego/ á ktoryś zámknął przepáśći y zápieczętowałeś je strászną á sławnym Imieniem twojim. 4 Ktorego śię wßystkie rzeczy lękáją y drżą przed obliczem mocy twojey. 5 Abowiem nieznośna jest wielmożność chwały twojey/ á nikt nie może znieść gniewu twego / ktorym grzeßnikom groźiß. 6 Niezmierne y nie dośćigłe jest miłośierdźie obietnice twojey: boś ty jest PAN Nawyżßy/ dobrotliwy/ ćierpliwy/ y bárzo miłośierny / á ktory záłujeß utrapienia ludzkiego. 7 Tyś PAnie według wielkośći dobroći twojey obiecał pokutę y odpußczenie tym/ ktorzy zgrzeßyli przećiwko tobie: á w wielkośći miłośierdźia twego/ postánowiłeś pokutę grzeßnikom ku zbáwieniu. 8 Ty mowię PAnie Boże spráwiedliwych/ nie ustáwiłeś pokuty spráwiedliwym / Abráhámowi / Izáakowi / y Jákobowi/ ktorzy nie zgrzeßyli przećiwko tobie: áleś ustáwił pokutę dla mnie grzesznego: 9 Gdyżem zgrzeßył nád liczbę piasku morskiego. Rozmnożyły a śię nieprawośći moje PAnie / rozmnożyły śię nieprawośći moje : y nie jestem godźien ábym miał podnieść oczu/ y pojrzeć ná wysokość niebá prze wielkość nieprawośći mojich. 10 Skurczyłem śię pod wielą łáncuchow żelaznych; ták/ iż nie mogę podnieść głowy mojey : á nie mam żadnego ulżenia/ gdyżem wzbudźił gniew twoj *przećiwko sobie*, czyniąc to co jest złego w oczách twojch / jáko ten ktorym nie czynił woli twojey / ánim strzegł przykazánia twego : owßem czyniłem obrzydliwośći / á to co służyło do obráženia / rozmnażałem. 11 A teraz upadam ná koláná sercá mego / prosząc dobrotliwośći twojey. 12 Zgrzeßyłem PAnie / zgrzeßyłem/ y uznawam nieprawośći moje. A przetoż żadam y proßę odpuść mi : PAnie/ odpuść mi / á nie zátracaj mię pospołu z nieprawośćiámi mojimi/ áni śię gniewaj ná wieki/ chowájąc złośći moje ; áni mię potępiaj do nanißßych miejsc ziemie: boś ty jest Bog / Bog mowię pokutujących. 13 Ale okaż nádemną wßystkę dobrotliwość twoję / zbawiájąc mnie niegodnego według wielkiego miłośierdźia twego. Abędę ćię záwße chwalił po wßystkie dni żywotá mego. 14 Abowiem ćiebie chwali wßystká moc niebieska: á twojá jest chwálá ná wieki wiekow. Amen.

a Psalm 40.13.

KSIEGI JUDYTY.

GDy Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ Judską ziemię/ przez Holofernesá/ potężnych wojsk swojich Hetmáná sobie chćiał podbić/ y Betulią już obległ: Judytá dźielna Páni z pokolenia Symeonowego/ z miástá do obozu Holofernesowego wyßłá. Ktoremu (krásą swoją y rostropnymi postępkámi onego ułowiwßy/ czystość jednák swoję w cále záchowawßy) z pijáństwá snem twárdym uśpionemu/ włásnym jego mieczem w nocy głowę ućiełá: A one wnet mießczánom Betulijskim oddawßy/ rádę im pożyteczną dálá: Zá ktorą Assyryjczycy srodze poráženi byli/ Zydowie z niebespieczeństwá wyßli/ Judytá wielką sławę odniosłá/ á PAN Bog cześć y chwałę wielmożnemu Imieniowi swojemu sposobił.

Rozdział I.

VVypráwá Nábuchodonozorá przećiwko Arfáxádowi. 10. Temu pomocy nie dáli Narodowie, ktorych z sobą záćiągał. 11. Tenże poráźił Arfáxádá y wojská jego.

1 ROku dwunastego krolowánia Rábuchodonozorá / ktory krolował w Niniwe mieśćie wielkim / zá dni Arfáxádá/ktory krolował nád Medámi w Ekbátánie. 2 Y zbudował w Ekbátánie w około mury z kámienia ćiosánego/wszerz ná trzy łokćie á w dłuż ná sześći łokiet: y wywiodł wysokość muru ná śiedmdźieśiąt łokiet/ á szerokość jego ná pięćidźieśiąt łokiet. 3 A wieże jego wystáwił ná bramách jego ná sto łokiet. 4 A szerokość jego záłożył ná sześćdźieśiąt łokiet; 5 Vczynił też bramy jego/bramy wysokie/w zwyż ná śiedmdźieśiąt łokiet/á szerokość ich było ná czterdźieśćiu łokiet: dla *snádnieyszego* wychadzánia potężnych wojsk swojich/y dla szykowánia pieszych swojich.

6 Y Podniosł wojnę w one dni Krol Rábuchodonozor przećiwko Krolowi Arfáxádowi ná polu wielkim/ ktore pole jest przy gránicách Rágau. Y zebráli śię do niego wszyscy mieszkájący ná miejscách gorzystych / y wszyscy mieszkájący nád *rzekámi* Eufrátes/ y Tygris/ y Hydáspis / y ná polách Ariochá Krolá Elimejskiego: á ták zgromádźiły śię narody bárzo wielkie/ do hufow synow Gelot. 7 Tedy posłał Rábuchodonozor Krol Assyryjski do wszystkich mieszkájących w Persiey / y do wszystkich mieszkájących ná Zachod słońcá: y do mieszkájących w Cyliciey / y w Dámásku/y w Libánie/y w Antilibánie: tákże do wszystkich mieszkájących w krájinie zamorskiey. 8 Y *do tych* ktorzy są w narodźiech Kármelitskich y Gáláádskich / y wyższey Gálilejey /y ná wielkim polu Ezdrelon. 9 Y *do* wszystkich ktorzy *mieszkáli* w Sámárryjey / y w mieśćiech jey/ y zá Jordanem / áż do Jeruzalem/ y Betáne/ y Chellus/ y Kádes/áż *do* rzeki Egipskiey: y *do* Táfnes / y Rámesses/ y do wszystkiey ziemie Gesen/áż zá Tánim y Memfim: y do wszystkich mieszkájących w Egipćie/ áż do gránic ziemie Murzyńskiey. 10 Ale sobie lekce poważyli wszyscy mieszkájący w oney ziemi słowá Rábuchodonozorá Krolá Assyryjskiego/y nie zjácháli śię do niego ná wojnę: bo śię go nie báli / ále go mieli jáko innego człowieká: y odpráwili posły jego od śiebie z niczym y z obelżeniem. 11 Tedy śię rozgniewał bárzo Rábuchodonozor ná wszystkie one ziemie/ y przyśiągł przez stolicę y krolestwo swoje/ że śię miał pomśćić nád wszystkimi gránicámi Cyliciey y Dámásku/y Syryjey: á iż miał wymordowáć mieczem swym wszystkie mieszkájące w ziemi Moábskiey / y syny Ammonowe/ y wszystke ziemię Żydowską / y wszystkie ktorzy są w Egipćie áż do gránic dwojákiego morzá.

12 Y Wyszykował wojsko swe przećiwko Arfáxádowi Krolowi/roku śiedmnastego: á zmocnił śię w wojnie swey/ y wszystkie wozy je°/ y opánował miástá jego. A przyćiągnąwszy áż do Ekbátány / wźiął mocą wieżę: á poborzywszy ulice jego / podał ozdobę jego ná pohańbienie jego. 13 A pojimawszy Arfáxádá ná gorách Rágau / postrzelił go strzałámi swymi / y wygłádźił go 14 onegoż dniá. Potym śię wroćił do Niniwe on/y wszystká zgrája jego: mnostwo mężow walecznych bárzo wielkie. 15 A tám proznował / y bánkiety spráwował on/ y wojsko jego przez sto y dwádźieśćiá dni.

ROZDZIAŁ II.

Wysłánie Holofernesá od Nábuchodonozorá ku podbiciu wiela Narodow. 13. Okrutność Holofernesowá.

1 A Roku ośmnastego/ dniá dwudźiestego y wtorego/ mieśiącá pierwszego / stáło śię słowo w domu Rábuchodonozorá Krolá Assyryjskiego/ o pomśćie nád wszystką ziemią / jáko był sam a powiedźiał. 2 Tedy wezwawszy wszystkich sług swojich / y wszystkich przednieyszych swojich/ 3 Przełożył im tájemną rádę swoję/ á przypomniał wszystkę złość oney ziemie usty swymi. A oni osądźili wygłádźić wszelkie ćiáło ktoreby nie było posłuszne słowom ust jego.

a Judyt. 1. 11.

Y Stáło śie gdy dokończył rády swey/ przyzwał Nábuchodonozor Krol Assyryjski Holofernesá nawyżkę° Hetmáná wojská swego/ ktory był wtory po nim / y rzekł do nie°; To mowi Krol wielki/ á Pan wszystkiey ziemie: Oto ty wyszedszy od oblicza mego / weźmiesz z sobą mężow ufájących w śile swojey/ pieszych sto y dwádźieśćiá tyśięcy/ á konnych y jezdnych dwánaśćie tyśięcy: y wynidźiesz przećiwko wszystkiey ziemi ná Zachod; ábowiem nie byli posłuszni rozkazániu memu: Y oznájmisz im / áby mi gotowáli ziemię y wodę: Bo ja ná nie przydę z popędliwośćią moją / y okryję wszystek wierzch ziemie nogámi wojská mego/ y podam je ná łup im ták / iż zránieni ich nápełnią doliny ich/ y potoki: á rzeká ktora wezbráłá / trupámi ich nápełniona będźie / y záwiodę pojimáne z nich áż do gránic wszystkiey ziemie. A ty wyćiągnąwszy przedemną / opánujesz mi wszystkie gránice ich / y poddádząc śię/ á záchowasz mi je ná dźień karánia ich. Ale nieposłusznym nie przepuśći oko twoje/ ábyś ich nie miał podáć ná zábićie y ná łup po wszystkiey ziemi twojey: Bo żywię ja / y moc krolestwá mego/ cokolwiek rzekł / to uczynię ręką moją. A ty nie przestąpisz nic á nic z słow Páná twego/ ále pełniąc je/ wykonasz jákom ći rozkazał/ á nie będźiesz zwłaczał uczynić tego.

TEdy Holofernes odszedszy od oblicza Páná swego / wezwał wszystkich Przełożonych/ Kśiążąt y Hetmánow wojská Assyryjskiego/ y náliczył mężow ná wybor do wojny / jáko mu rozkazał Pan jego / ná sto dwádźieśćiá tyśięcy/ á jezdnych strzelcow dwánaśćie tyśięcy. Y uszykował je jáko wielkość wojská szykowána bywa: y nábrał wielbłądow / y osłow ku *nośzeniu* tłomokow ich/ bárzo wiele: tákże owiec y wołow y koz ku potrzebie ich bez liczby. Tákże strawy dla káżdego męża dostátkiem. Przytym złotá y śrebrá z domu krolewskiego bárzo wiele. Y ruszył śię sam y wszystko wojsko jego w drogę/ áby ćiągnął przed Krolem Nábuchodonozorem/ á okryli wszystek wierzch ziemie ná Zachod wozámi y jezdnymi y wybránymi pieszymi swymi: A pospolstwá też wiele jáko száráńcze ćiągnęło przy nich/ á jáko piasek ziemski. Bo nie było liczby dla wielkośći ich. A wyćiągnąwszy z Niniwe drogą trzech dni ná pole Bektilet/ położył śię obozem u Bektilet blisko gory ktora leży po lewey stronie Cyliciey wyższey. A wziąwszy wszystko wojsko swoje piesze y jezdne y wozy swoje / ćiągnął z támtąd ná miejscá gorzyste. Y zniszczył Fud y Lud: á złupili wszystkie syny Rásses / y syny Ismáelowe te/ ktorzy *mieszkáją* ná puszczy ná Południe Chellenu. Potym przepráwiwszy śię przez Eufrátes/ ćiągnął przez Mesopotámią: y dobył wszystkich miast wysokich / leżących nád potokiem Arbonáj/ áż *do drogi* ktora śię idźie ku morzu/ y opánował gránice Cyliciey: y wytráćił wszystkie ktorzy śię mu sprzećiwili / á przyćiągnął áż do gránic Jáfetowych/ ktore leżą ná Południe / y ku ziemi Arábskiey. A obszedszy wszystkie syny Mádiáńskie / popalił namioty ich/ y złupił stanowiská ich. Zatym przyćiągnął ná polá Dámászku we dni żniwá pszenicznego / y popalił wszystkie polá ich/ á trzody/ y stádá wniwecz obroćił: miástá ich połupił/ á polá ich popustoszył: y pomordował wszystkie młodźieńce ich ostrzem mieczá/ y przypadł strách y bojaźń jego/ ná te ktorzy mieszkáli przy morzu/ y ktorzy byli w Sydonie y w Tyrze / y ná mieszkájące w Sur / y w Ocynie / y ná wszystkie mieszkájące w Jemnáán: tákże y ći ktorzy mieszkáli w Azoćie y w Askálonie/ báli śie go bárzo.

ROZDZIAL III.

Wiele Narodow poddawáją śię Holofernesowi. 10. Ktorych on jednák wniwecz obraca.

Y Posłáli do niego posły z słowy spokojnymi / mowiąc; Oto my słudzy Nábuchodonozerá Królá wielkiego/ stojemy przed obliczem twojm: Záżywaj nas jáko śię po-

[4] doba twarzy twojey. Oto przedmieśćia náße/ y wßystkie miejscá náße / y wßystkie role pßenicżne/ y stádá / y trzody / y wßystkie stanowiská namiotow náßych / są przed twarzą twoją / záżywaj *ich* jákoć śię podoba. [5] Otó y miástá náße / y mießkájący w nich sługámi twojimi są : Wynidź przećiwko nim jákoć śię zda. Przyßli tedy *oni* mężowie do Holofernesá / y oznájmili mu te słowá. [6] Tedy przyćiągnął do krájiny pomorskiey on y wojsko *jego*, á osádźił strażą miástá *ich* wysokie. [7] A wźiął z nich ná pomoc mężę ná wybor. [8] Y przyjęli go oni y wßystká krájiná ich z wieńcámi/ y z tańcámi y z bębnámi. [9] On jednák poborzył wßystkie gránice ich / y gáje ich powyćinał. [10] Bo ten vmysł jego był wygłádźić wßystkie bogi ziemskie: áby ták sámemu tylko Nábuchodonozorowi służyli wßyscy narodowie/ y wßystkie języki y pokolenia ich/áby go wzywáły miásto Bogá. [11] Zátym przyćiągnął ku Ezdrelon blisko Dotee, ktore jest przećiwko nawiętßemu przystępowi do ziemie Żydowskiey: Y położył śię obozem miedzy Gábáą y Scytopolem ; y zmießkał tám przez cáły mieśiąc / poki nie zgromádźił wßystkich potrzeb wojsku swemu.

ROZDZIAL IV.

Izráelczycy opátrzyli niektore miástá y miásteczká przećiwko nájazdom Holofernesowym. 7. Joákim Kápłan y wßystek lud, Bogu śię modli.

[1] TEdy usłyßawßy synowie Izráelscy ktorzy mießkáli w Judskiey ziemi wßystko co Holofernes Hetman wojská Nábuchodonozorá Królá Assyryjskiego Narodom uczynił/ y jáko złupił wßystkie Kośćioły ich / y podał je ná zepsowánie: [2] Báli śię go bárzo: y frásowáli śię o Jeruzalem y o Kośćioł PAná Bogá swego. Bo śię byli dopiero świeżo wroćili z więźienia/ y dopiero śię był wßystek lud zgromádźił z Żydostwá: Y naczynia y Ołtarz/y dom od zplugáwienia poświęcony był. [3] Przetoż posłáli do wßystkich gránic Sámáryjey/y do miásteczek/ y do Betoron/ y Belmen / y Jerycho/y do Choby/y do Esorá/y *do* doliney Sálem ; áby osádźili wßystkie wierzchy gor wysokich. [4] Y obtoczyli murámi miásteczká swoje / á złożyli w nich żywność ná potrzebę wojenną : ábowiem polá ich świeżo pożęte były. [5] Nápisał też Joákim Kápłan wielki/ ktory był onych dni w Jeruzalem/ tym / ktorzy mießkáli w Betuliey y w Betmestá/ ktore leży przećiwko Ezdrelon ná przećiwko polu / ktore jest blisko Dotájm : rozkázując *im*, áby osádźili przystęp przez gory. Bo przez nie było prześćie do *ziemie* Żydowskiey / y snádno było bronić przechodzącym : ponieważ ćiásne było prześćie / dla dwu osob nawięcey. [6] Y uczynili synowie Izráelscy jáko był postánowił Joákim Kápłan wielki / y stárßy wßystkiego ludu Izráelskiego/ ktorzy mießkáli w Jeruzalem.

[7] A Lud wßystek Izráelski wołał do Bogá z wielkim usiłowániem/ y uniżył dusze swoje z wielką gorliwośćią / sámi / y niewiásty ich: y niemowiątká ich / y dobytek ich/y wßelki przychodźień/ y najemnik/y sługá ich. [8] Włożyli też wory ná biodrá swoje/wßelki mąż y niewiástá/ y dźieći / y obywátele Jeruzalemscy :y upádli ná przećiwko Kośćiołowi/ á popiołem posypując głowy swe/ rozćiągáli wory swoje przed twarzą PAńską/ áż y ołtarz worem nákryli. [9] Y wołáli do Bogá Izráelskiego jednostájnie nie ustáwájąc/áby nie podawał ná łup niemowiątek ich / áni żon ich w korzyść : tákże miast dźiedźictwá ich ná zepsowánie / y rzeczy świętych ná zplugáwienie/y ná háńbę / *y ná* pośmiech narodom. Y wysłuchał Bog modlitwę ich / y z utrapienia ich wybáwił je: bo lud pośćił przez wiele dni po wßystkiey ziemi Żydowskiey y w Jeruzalem / przed obliczem świątnice PAná Wßechmocnego. [10] A Joákim wielki Kápłan y wßyscy Kápłani / przepásawßy worámi biodrá swoje / stali przed PAnem/ y ktorzy służyli PA-

nu/ ofiárowáli cáłopalenie zwyczájne/ y modlitwy/ y dobrowolne dáry ludu/ á popioł był ná czapkách ich. 11 Y wołáli do PANA ze wszystkiey siły/ áby łáskáwie náwiedził wszystek dom Izráelski.

ROZDZIAŁ V.

Pyta się Holofernes o Izráelczykach y ziemi ich. 3. Achior dawa mu odpowiedź. 5. Dawa y rádę, ale ięy Kiążętom nie podoba.

1 POtym oznájmiono Holofernesowi Hetmánowi wojská Assyryjskiego/ że się synowie Izráelscy gotowáli ná wojnę: *á iż* drogi przez gory zámknęli/ y osádzili wszystkie wierzchy gor wysokich/ y położyli po polách záwády. Y rozgniewał się w popędliwości wielkiey: á wezwawszy wszystkich Książąt Moábskich y Hetmánow Ammonitskich/ y wszystkich Stárost kráiny pomorskiey/ rzekł do nich; 2 Powiedzcie mi teraz synowie Chánánejscy / co to zá lud ktory się osádził ná *tych miejscách* gornych/ y co *są* zá miástá w ktorych mieszkáją/ y jákie mnostwo wojská ich / y w czym *zależy* moc ich/ y siłá ich/ á kto jest nád nimi Krolem / álbo Hetmánem wojská ich/ y czemu się ná to usádzili/ áby nie wyszli przeciwko mnie nád wszystkie mieszkájące ná Zachod słońcá?

3 TEdy rzekł do niego Achior Hetman a wszystkich synow Ammonowych; 4 Niech teraz posłucha Pan moj słow ust sługi swego / á powiem ci prawdę o tym ludu / ktory się osádził ná tych miejscách gorzystych / y blisko ciebie mieszka: á nie wynidzie kłamstwo z ust sługi twego. 5 Lud ten poszedł z narodu Cháldejskiego: 6 A mieszkáli przed tym b w Mesopotámiey: bo nie chcieli násládowáć bogow Ojcow swych/ ktorzy byli w ziemi Cháldejskiey. 7 Ale ustąpili z drogi narodow swojich/ y kłaniáli się Bogu Niebieskiemu/ Bogu ktorego poználi. y wyrzuceni będąc od twarzy bogow swojich/ uciekli do Mesopotámiey/ tedy mieszkáli przez wiele dni. Y rozkazał *im* Bog ich/ áby wyszli c z osiádłości swojey/ á żeby szli do ziemie Chánánejskiey: y mieszkáli tám/ y zbogátnieli w złoto/ y w srebro/ y w bydło bárzo wiele. 8 Potym zstąpili do d Egiptu/ (ábowiem był głod ogárnął *wszystkę* ziemię Chánánejską) y mieszkáli tám dokąd się nie náwrocili: y rozmnożyli się tám w wielkie mnostwo/ że nie było liczby rozrodzenia jich. 9 Tedy powstał *przeciwko* e nim Krol Egipski/ y trapił je/ á robotą y czynieniem cegieł poniżył je/ y zniewolił je: Przetoż wołáli do Bogá swego/ ktory uderzył wszystkę ziemię Egipską plagámi nie uleczonymi. 10 Tedy je wyrzucili Egipczánie od oblicza swego / y wysuszył f 11 Bog morze czerwone przed nimi. Y prowádził je do gory Synái/ y Kádes-Bárny/ wygnawszy wszystkie mieszkájące ná puszczy: y mieszkáli w ziemi Amorrejskiey/ á wszystkie z Hesebonu wytrácili w mocy swojey. A przeprawiwszy się przez Jordan/ losem posiedli wszystkie gorne *kráiny*. 12 Y wyrzucili od oblicza swego g Chánánejczyká/ y Ferezejczyká/ y Jebuzejczyká, y Sychemity/ y wszystkie Gergezejczyki á mieszkáli ná nich przez wiele dni. 13 A poki nie grzeszyli przed Bogiem swojim/ dobrze się im powodziło. Bo Bog ktory ma w nienawiści 14 nieprawość / był z nimi. Ale skoro odstąpili od drogi ktorą im był przedłożył / wytráceni są wielkimi 15 náder bárzo wojnámi. Y záwiedzieni są do ziemie cudzey/ á Kościoł Bogá ich zrownány jest z ziemią ich / y miástá ich pobráne są od 16 nieprzyjaciół. A teraz obrociwszy się h do Bogá swego / náwrocili się z rosproszenia gdzie byli rosproszeni: y posiedli Jeruzalem gdzie *jest* Swiątnicá ich/ y mieszkáją ná *miejscách* gorzystych/ ktore były spu-17 stoszone. Teraz tedy Pánie moj/ uważmy jeśliże się dopuścił błędu lud ten/ á zgrzeszył przeciwko Bogu swemu: ábowiem im to będzie ku upadkowi: *tedy* pociągniemy/ y 18 zwalczymy je. Ale jeśli niemász nieprawości w narodzie jich/ niech *ich* teraz pominie Pan moj: by *ich* snadź

a Judyt 11. 7.
b 1 Moj. 11. 31.
c 1 Moj. 12. 1.
d 1 Moj. 41. 50.
e 2 Moj. 1. 8.
f 2 Moj. 14, 21.
g Josu. 13.
h Ezdr. 1. 1, 2.

nie bronił PAN ich/ á Bog ich *nie był* zá nimi / á bylibyſmy ná pohańbienie po wßyſtkiey ziemi.

19 A Gdy przeſtał mowić Achior tych ſłow/ ßemrał wßyſtek lud ktory ſtał około namiotu.. 20 Y mowili przedniejßy Holofernesowi/ y wßyſcy ktorzy mießkáli w ziemi pomorſkiey y Moábſkiey/ áby był *Achior* zábity: ábowiem *mowili*; Nie będziemy ſię bali twarzy ſynow Izráelſkich: Bo to lud w ktorym niemáß mocy / áni dużośći áby mogli potężne wojſko wyſtáwić. 21 Przetoż rußmy ſię już/ á będą pokármem wßyſtkiemu wojſku twojemu Pánie Holofernesie.

ROZDZIAŁ VI.

Groźá Achiorowi. 6. A zátym wydawáją go związánego w moc Izráelczykow.

1 A Gdy uſtáło zámießánie *miedzy* ludem/ ktory *ſtał* około oney rády: rzekł Holofernes Hetman wojſká Aſſyryjſkego Achiorowi / przed wßyſtkim ludem cudzoziemſkim; 2 Y ktożeś ty Achiorze/ przed wßyſtkim ludem cudzoziemſkim/ y przed wßyſtkimi ſyny Moábſkimi/ y najemnikámi z Efrájimá/ żeś *imiał* prorokowáć miedzy a námi dziś / y mowiłeś *że* przećiwko narodowi Jeruzalemſkiemu nie mamy wojowáć/ przeto / iż je BOG ich obroni? A ktoż *jeſt* Bog / tylko Nábuchodonozor? 3 Ten pośle moc ſwoję / y wygłádzi je z oblicza ziemie/ á nie wybáwi ich Bog ich / ále my ſłudzy jego wygłádziemy je jáko jednego człowieká/ y nie będą mogli ſtrzymáć mocy koni náßych : ábowiem nimi podepcemy je ták / iż gory ich upojone będą krwią ich / á polá ich będą nápełnione trupámi ich/ y nie oſtoji ſię ſtopá nog ich przed obliczem náßym : ále srodze zginą/ mowi Krol Nábuchodonozor / Pan wßyſtkiey ziemie. Abowiem rzekł; Nie będą dáremne ſłowá mowy mojey. 4 A ty Achiorze / najemniku Ammonicki/ ktoryś mowił ſłowá te w dzień niepráwośći twoiey/ nie oglądaß więcey oblicza mego ode dniá tego/ áż ſię pomśćzę *nád* narodem tych ktorzy wyßli z Egiptu. A tedy przejdzie miecz wojſká mego/ y lud ſług mojich przebije boki twoje/ y polężeß miedzy ránnymi ich/ kiedy ſię wrocę: y przywrocą ćię ſłudzy moji ná miejſcá gorne/ y poſtáwią ćię w jednym mieśćie z tych do ktorych pociągniemy / y nie záginieß / áż weſpoł z nimi będzieß wygłádzony. 5 A jeśliż maß nádzieję w ſercu twojim iż nie będą pojimáni/ niechajże nie opada twarz twojá. Mowiłem/ á nie zmieni ſię nic z ſłow mojich.

a Judyt 5. 3.

6 Y Rozkazał Holofernes ſługom ſwym/ ktorzy ſtali przy namiećie jego / áby pojimawßy Achiorá/ ſtáwili go w Betuliey / á oddáli w ręce ſynom Izráelſkim. 7 Tedy wziąwßy go ſłudzy jego / wywiedli go precz z obozu ná pole : á wyßedßy z pośrzod pol ná miejſce gorne/ przybliżyli ſię do ſtudzien ktore były pod Betulią. Ktore gdy ujrzeli mężowie miáſtá ná wierzchu gory/ tedy wßyſcy mężowie z proce ćiſkájący/ niedopuśćili im wſtąpić/ ćiſkájąc kámieńmi ná nie. 8 Ale oni vßedßy pod gorę / związáli Achiorá / y zoſtáwili porzuconego pod sámą gorą / y wroćili ſię do Páná ſwego.

9 Tedy ſynowie Izráelſcy wyßedßy z miáſtá ſwego / ſtánęli nád Achiorem: á rozwiązawßy go/ przywiedli do Betuliey. 10 Y ſtáwili go przed Przełożonymi miáſtá ſwego/ ktorzy byli zá onych dni : *miánowićie* Ozyaß ſyn Micháſow / z pokolenia Symeonowego / y Chábrys ſyn Gotonielow/ y Chármis ſyn Melchielow. 11 Zwołáli tákże wßyſtkich Stárßych miáſtá: y zeßli ſię wßyſcy młodzieńcy ich y niewiáſty ich/ do zgromádzenia: Y poſtáwili Achiorá w pośrzodku wßyſtkiego ludu: y pytał go Ozyaß/ coby ſię ſtáło; A *on* odpowiádájąc/ oznájmił im ſłowá *ktore były* w rádzie Holofernesowey/ y wßyſtkie ſłowá ktore mowił w pośrzodku Kśiążąt Aſſyryjſkich/ y *wßyſtko* co hárdzie mowił Holofernes przećiwko domowi Izráelſkiemu. 12 Tedy upádßy lud/ kłaniáli ſię Bogu/ y wołáli do nie-

go mowiąc; PAnie Boże niebieski/ wejrzy ná *wielką* hárdość jich/ á zmiłuj śię nád uniżeniem narodu náßego / á wejrzy y ná twarz *tych* ktorzy tobie są poświeceni dniá tego.

POtym ćießyli Achiorá/ y chwálili go bárzo. A odwiodßy go Ozyaß z zgromádzenia do domu swego / sprawił ucztę ná Stárße. Y wzywáli Bogá Izráelskiego ná pomoc/ przez onę cáłą noc.

Rozdział VII.

Oblężenie Betuliey. 13. Szemránie mieśczan przećiwko Ozyaßowi, y umowá z nim z strony podánia miástá Holofernesowi.

POtym názájutrz / rozkazał Holofernes wßystkiemu wojsku swemu/ y wßystkiemu ludowi swemu ktorzy mu przyßli ná pomoc/ áby śię obozem rußyli przećiwko Betuliey / á iżby prześćia gorne opánowáli/ y wojnę podnieśli przećiwko synom Izráelskim. Tedy śię rußyli obozem wßyscy mężowie jich waleczni. A było wojská mężow jich walecznych sto y śiedmdźieśiąt tyśięcy pießych / á jezdnych dwánaśćie tyśięcy: oprocz pospolstwá/ y *innych* mężow ktorzy pießo zá nimi ßli / mnostwo bárzo wielkie. Y położyli śię obozem w dolinie nie dáleko Betuliey / nád źrzodłem: á rozćiągneli śię w ßerz od Dotájm/ áż do Belmáim/ á w dłuż od Betuliey áż do Ciámonu/ ktore jest przećiwko Ezdrelon.

TEdy synowie Izráelscy gdy ujrzeli wielkość ich / zátrwożyli śię bárzo / y mowili káżdy z nich do bliźniego swego ; Teraz *już* opánują oblicże wßystkiey ziemie/ ták iż áni gory wysokie/ áni doliny / áni pągorki nie zstrzymáją mocy jich. A *ták* wźiąwßy káżdy z nich bronie swoje wojenne/ á rozniećiwßy ognie ná wieżách swojich/ zostáli *tam* straż trzymájąc przez onę cáłą noc.

TEdy drugiego dniá wywiodł Holofernes wßystkę jezdę swoję przed oblicże synow Izráelskich/ ktorzy byli w Betuliey / áby upátrował przystęp do miástá ich. A przyćiągnąwßy do źrzodeł wod jich opánował je / y osádźił je strażą mężow walecznych / á sam odćiągnął do ludu swego. Tedy przystąpiwßy do niego wßyscy przedniejßy z synow Esawá / y wßyscy wodzowie ludu Moábskiego/ y Hetmáni krájny pomorskiey / mowili ; Niech posłucha teraz słow *náßych* Pan náß/ áby śię nie stáłá ßkodá w wojsku twojim. Bo ten lud synow Izráelskich nie ufáją w oßczepách swojich / ále w wysokośćiách tych gor/ ná ktorych oni mießkáją: ábowiem nie jest rzecz snádna przejść przez wierzchy gor jich. Przetoż teraz Pánie/ nie walcz z nimi *ták* jáko walczą ludem uszykowánym/ á nie zginie z ludu twego y jeden: zostań w obozie twojim / strzegąc wßystkich mężow wojská twego / á niech otrzymáją słudzy twoji studnice wod/ ktore wychodzą z spodku gory. Bo z tąd wodę biorą wßyscy mießkájący w Betuliey: á ták umorzy je prágnienie/ y podádzą miásto swoje : A my y lud náß wstąpimy ná nabliżße wysokośći gor / y położymy śię obozem ná nich dla straży/ áby z miástá nie *mogł* wynidź y jeden mąż. A ták wywiędną od głodu oni/ y żony jich/ y dźieći jich/ á pierwey niż przyjdźie ná nie miecz potaczáć śię będą ná ulicách mieszkánia swego. A ták im oddaß złą nagrodę przeto / żeć byli odpornymi/ á nie byli posłußnymi twarzy twojey w pokoju. Y podobáły śię słowá jich Holofernesowi / y wßystkim żołnierzom : y umyślił uczynić jáko mowili. Tedy odstąpił Oboz Synow Ammonowych / á z nimi pięć tyśięcy synow Assurowych / á położywßy śię Obozem w dolinie/ opánowáli wody y źrzodłá wod synow Izráelskich. A wstąpiwßy synowie Esawowi/ y synowie Ammonowi / położyli śię obozem ná miejscách gornych przećiwko Dotájm : y posłáli z pośrzodku śiebie *niektorych* ná Południe / y ná Wschod przećiwko Ekrebel/ ktore jest blisko Chusy/ á leży nád potokiem Mochmur. A ostátek wojská Assyryjskiego położyło śię Obozem po polách/

ták/ że okryli wszystek wierzch ziemie: á namioty/ y potrzeby ich *wojenne* zájęły miejscá bárzo wielkie.

13 TEdy synowie Izráelscy wołáli do PAná Bogá swego/ ábowiem był zemdlał duch jich: gdyż zewsząd około nich byli wszyscy nieprzyjaciele ich/ y nie mogli uciec z pośrzodku ich. Bo około nich leżáło wszystko zgromádzenie Assyryjskie/ pieszy y wozy/ y jezdni ich/ przez trzydzieści y cztery dni. Y nie zstawáło wod wszystkim mieszkájącym w Betuliey we wszystkich naczyniách ich wodnych/ y cysterny były wyprożnione/ *ták*, iż nie mieli do pićia dostátku wody y ná jeden dzień/ bo im *już* pod miárą dawano wody do pićia. Przetoż zemdláły niemowiątká ich/ y żony/ y młodzieńcy zemdleli od prágnienia: ták/ że padáli po ulicách miejskich/ y w weśćiu bram: y nie było w nich więcey śiły.

TEdy śię zgromádził do Ozyasza wszystek lud/ y Kśiążętá miástá/ młodzieńcy/ y niewiásty/ y dzieći/ y wołáli głosem wielkim/ y mowili przed wszystkimi stárszymi; Niechaj sądźi Bog miedzy námi y miedzy wámi/ *przeto*, żeśćie nam uczynili wielką krzywdę/ nie mowiąc o pokoj z synámi Assyryjskimi. 14 A teraz *już* niemász *nikogo coby* rátował: ále záprzedał nas Bog w ręce ich/ ábyśmy upádli przed nimi przez prágnienie y zginienie wielkie. 15 Przetoż teraz zwołajćie ich/ á podajćie wszystko miásto ná splundrowánie ludowi Holofernesowemu/ y wszystkiemu wojsku jego. 16 Bo lepiey że śię my jim łupem stániemy/ niżelibyśmy mieli pomrzeć w prágnieniu. Będziemyć w prawdźie sługámi *jego*, ále żyć będźie duszá nászá/ y nie ujrzymy śmierći niemowiątek nászych oczymá nászymi/ y żon y dziatek nászych dusze swey pozbywájących. 17 Oświadczamy śię *przed wámi* niebem y ziemią á Bogiem nászym/ y PAnem Ojcow nászych/ ktory śię mśći nád námi dla grzechow nászych/ y grzechow Ojcow nászych. *Strzeżćie tego áby nam* nie uczynił podług słow tych dniá dźiśiejszego. 18 Y stał śię wielki płácz od wszystkich zgodnie w pośrzodku zgromádzenia: y wołáli do PAná Bogá wielkim głosem. 19 Y rzekł do nich Ozyasz; Ufajćie bráćia/ Poczekajmy jeszcze *przez* pięć dni/ w ktorych obroći PAN Bog nász miłośierdźie swoje ná nas: Abowiem nas nie opuśći do końcá. 20 Jeśliże przeminą *te dni*, á nie przybędźie nam rátunek/ uczynię według słowá wászego. Y rozpuśćił lud do obozu swego/ ktorzy ná mury y ná wieże miástá swego poszli/ żony y dzieći do domow swych postawszy: á byli w [a] wielkim a utrapieniu w mieśćie.

[a] G. Vniżeniu.

Rozdział VIII.

Vrodzenie, pobożność, krásá, y bogáctwá Judyty. 8. Obwinienie od niey. 14. Y náuká Kśiążętom Betulieyskim.

1 Y Usłyszáłá to w onych dniách Judyt/ corká Meráryego/ syná Oxowego/ syná Jozefowego/ syná Ozielowego/ syná Eliowego/ syná Heliowego/ syná Anániaszowego/ syná Gedeonowego/ syná Ráfájinowego/ syná Akitowego/ syná Eliego/ syná Eliábowego/ syná Nátánáelowego/ syná Sámálielowego/ syná Sáládájowego/ syná Izráelowego. 2 A mąż jey *był* Mánásses/ z tegoż pokolenia/ y z tegoż domu/ ktory był umárł we dni żniw jęczmiennych. 3 Bo *gdy* stał nád tymi co wiązáli snopy ná polu/ gorącość przyszłá ná głowę jego/ y położył śię ná łożu swojim: y pochowano go z Ojcy jego ná polu/ miedzy Dotáim y Bálámo. 4 A byłá Judyt w domu swojim wdową trzy látá y cztery mieśiące. 5 Y uczyniłá sobie namiot ná wierzchnym gmáchu domu swego/ y przepásáłá biodrá swe worem/ á miáłá ná sobie száty wdowstwá swego: y pośćiłá przez wszystkie dni wdowstwá swojego/ oprocz *dni* przed sobotámi á w soboty/ y przed nowiem mieśiącá/ y Swiąt uroczystych á zacnych domu Izráelskiego. 6 A byłá piękney urody/ y ná wejrzeniu bárzo nadobna: A mąż jey Mánásses zostáwił jey złotá y srebrá/ y sług/ y służebnic/ y bydłá/ y rol *dostatek*

ktore trzymáłá. A nie było nikogo ktoby o niey mogł mowić złe słowo: gdyż śię wielce Bogá bałá. 7

8 A Gdy vsłyßáłá złe słowá ludu przećiwko a Kśiążećiu: (Abowiem pomdleli byli dla niedostátku wod/) słyßáłá tákże Judyt wßystkie słowá ktore do nich Ozyaß mowił/y jáko im przyśiągł/ że poda miásto po pięći dniách Assyryjczykom: 9 Posławßy służebnicę swą/ ktora byłá nád wßystkimi dobrámi jey/ wezwáłá Ozyaßá y Chábrego/ y Chármiego/ Stárßych miástá swego: y przyßli do niey. Y rzekłá im; Słuchajćie mię teraz Kśiążętá mießkájący w Betuliey: ábowiem nie dobre jest słowo wáße ktoreśćie mowili przed ludem dniá tego/uczyniwßy przyśięgę tę ktoraśćie wyrzekli miedzy Bogiem y miedzy sobą/á obiecáliśćie podáć miásto nieprzyjaćiołom náßym/ jeśliby śię w tych dniách nie obroćił PAn / áby nas rátowáł. 10 A teraz/ Ktożeśćie wy ktorzy b doświadczaćie Bogá dniá dźiśiejßego/ á wystawiaćie śię zá Bogá w pośrzodku synow ludzkich? 11 A przetoż gdyż PANA Wßechmocnego doświadczaćie/niczego áż ná wieki nie zrozumiećie. Abowiem / *poniewaz* glębokośći sercá ludzkiego doścignąć/ áni słow myśli tego pojąć *nie możećie*, jákoż Bogá ktory to wßystko spráwił wybadáć y umysł jego poznáć y myśli jego wyrozumieć możećie? 12 Nie czyńćie tego bráćia/y nie pobudzajćie do gniewu PAná Bogá náßego: bo jeśli nas nie będźie chćiał *w tych* pięći dniách rátowáć/mać on moc czymkolwiek chce obronić *nas*, y po wßystkie dni: álbo też wykorzenić nas przed oblitczem nieprzyjaćioł náßych. 13 Przetoż wy nie kłádźćie kresu rádam PAná Bogá náßego: gdyż Bog nie *jest* jáko człowiek / áby pogrożkámi miał bydź ustráßony: áni jáko syn człowieczy/żeby miał bydź sądzony. 14 A przetoż oczekawájąc wybáwienia ktore od niego *pochodźi* wzywajmyż go sobie ná pomoc/á wysłucha głos náß / jeśli mu śię będźie podobáło. Abowiem nie powstał żaden w narodźiech náßych / y nie znájduje śię dniá dźiśiejßego / áni pokolenie/áni dom/ áni lud/áni miásto *ktorekolwiek* z náßych / ktoreby śię miáło kłaniáć bogom ręką uczynionym: 15 Jáko było zá pierwßych dni: Dla tego też podáni są pod miecz y ná łup Ojcowie náßy/y polegli porażką wielką przed oczymá nieprzyjaćioł 16 náßych. Ale my innego Bogá nie 17 znamy: Dla tego ufamy/że nie pogárdźi námi / áni *żadnym* z narodu náßego: Ale jeślibyśmy *ták* c poimáni byli / tedy już wiecey Judská źiemiá sławną nie będźie / ále złupią Swiątnicę náßę: á Bog będźie ßukał zplugáwienia jey z ust náßych/ á bojaźń bráći náßych y pojimánie *tey* źiemie/y spustoßenie dźiedźictwá náßego / obroći ná głowę náßę miedzy narodámi / gdźiekolwiek służyć będźiemy: y będźiemy ku zgorßeniu y ku posromoceniu przed oczymá tych/ ktorzy nas opánują. Abowiem śię nie obroći niewola náßá w łáskę/ále ją włoży ná 18 nas PAn Bog náß ku háńbie. Przetoż teraz bráćia / okażmy bráći náßey/ że ná nas záwiśł żywot jich/ á/ żeśmy rzeczy świętych/y domu *Bożego*, y Ołtarzá podporą. Nád to wßystko / dźiękujmy PAnu Bogu náßemu/ktory nas doświadcza jáko 19 Ojcow náßych. 20 Pámiętajćie *ná to* co uczynił d z Abráhámem. Y jáko doświadczał Izááká/y co śię stáło e Jákobowi w Mesopotámiey Syryjskiey / gdy pásł owce Lábáná brátá mátki swojey. 21 Abowiem jáko ich doświadczał/*niby* ogniem ná doświadczenie sercá ich / ták y nád námi nie mśći śię: ále dla nápomnienia karze PAn tych/ktorzy śię przybliżáją *do niego*.

22 TEdy rzekł do niey Ozyaß; Wßystko cośkolwiek mowiłá / z dobregoś sercá mowiłá / ániktogo niemáß ktoby śię sprzećiwił słowom twojim: Bo nie *dopiero* dźiśiejßego dniá jáwna jest mądrość twojá/ ále od początku dni twojich poznał wßystek lud rostropność twoję/á iż dobre jest postánowienie sercá twego. Ale iż lud bárzo prágnął/ przetoż nas przymuśili / ábyśmy im ták

a *Judyt* 7.13.19.

b 5 *Moj.* 6. 16. *Matt* 4. 7.

c T. *Jesli śię czasu od was zámierzonego podamy.*

d 1 Moj. 22. 1.

e 1 Moj. 29.

uczynili jákosmy mowili: y obowiązáli nas przysięgą / ktorey nie przestąpimy. 23 Teraz tedy modl się ty zá námi/boś ty jest niewiástá bogobojna/á PAn pośle deszcz dla nápełnienia cystern nászych / ábysmy więcey nie ustawáli *w prágnieniu*. 24 Tedy im rzekłá Judyt; Posłuchayćie mię/ á dokażę *tákiey* spráwy ktora rozgłoszona będźie w narodźiech narodow/ *miedzy* syny pokolenia nászego. 25 Wy tey nocy u bramy stać będźiećie/á ja wynidę z służebnicą moją: á *w tych* dniách / po ktorycheśćie rzekli podáć miásto nieprzyjaćiołom nászym / wejrzy PAn ná Izráelá przez rękę moję. 26 Ale śię wy nie wywiáduyćie o sprawie moiey/ bo wam nie oznáymię/ áż śię te rzeczy wykonáją ktorem uczynić *umyśliłá*. 27 Tedy Ozyasz y Kśiążętá rzekły do niey; Idź w pokoju / á PAn Bog niech *idźie* przed tobą/ ku pomśćie nieprzyjaćioł nászych. A wroćiwszy śię z namiotu jey/odeszli do ludu swego.

ROZDZIAŁ IX.

Modlitwá Judyty o zwyćięstwo nád Assyryczykámi.

1 TEdy Judyt upadszy ná oblicze *swoje*, posypáłá popiołem głowę swą / y zewlekłá wor w ktory obleczona byłá: gdyż *jeszcze* ośidrowano było w Jeruzalem w domu PAńskim kádzenie a tegoż wieczorá/ y záwołáłá głosem wielkim Judyt/ y rzekłá; 2 PAnie Boże Ojcá mego Symeoná/ ktoremuś dał miecz ku pomśćie nád cudzoziemcámi/ ktorzy gwałt b uczynili pánnie w zplugáwieniu *jey*, y obnáżyli łono *jey* ku zelżywośći/ y zplugáwili páńieństwo *jey* ku háńbie: (Rzekłeś bowiem *że to* nie *ma* ták bydź /) á czynili *te rzeczy* dla ktorycheś podał Kśiążętá jich ná pomordowánie/ ták iż pośćiel ich sztucznie oszukána / zmaczána byłá we krwi: á pobiłeś sługi z mocárzámi / á mocárze ná stolicách ich: Ktoryś podał żony ich ná łup/ á corki jich w pojimánie/ á wszystkie łupy ich ná podźiał synom / ktoreś ty umiłował: ktorzy też zápaliwszy śię gorliwośćią ku tobie / brzydźili śię zplugáwieniem krwie swojey / y wzywáli ćię *sobie* zá pomocniká: 3 O Boże/ Boże moj wysłuchayże mnie wdowę. Tyś bowiem uczynił pierwsze rzeczy jich/ y one ktore potym były/y ktore teraz są: y przyszłe rzeczy *tyś* wymyślił / á przytomne były *te* ktoreś ty postánowił/ y rzekły; 4 Oto jesteśmy. Abowiem wszystkie drogi twoje gotowe są, á sądy twoje *położyłeś* w opátrznośći *twojey*. 5 Oto bowiem Assyryjczycy rozmnożyli śię w mocy swojey / y wynieśli śię w koniách y w jezdnych/y przechwaláją śię z rámienia pieszych. Vfáli w tarczy/y w łuku/ y w procy *swojey*: á nie poználi żeś ty *sam* jest PANEM/ ktory wniwecz obracasz wojny; PAN *jest* Imię tobie. Ty potrzyśię jich mocą twoją/ á pokam moc jich w popędliwośći twojey: gdyż umyślili zplugáwić święte miejsce *twoje*, y zelżyć przybytek odpoczynienia Imienia chwały twojey / á zráźić żelázem rog ołtarzá twego. 6 Wejrzyże ná pychę ich/puść gniew twoj ná głowy ich. Daj rece mojey/ *mnie* wdowie/ moc o ktorey myślę. Zábij wárgámi oszukánia mego sługę z Kśiążęćiem/á Kśiążę z sługą jego: Złamże ich wyniosłość ręką niewieśćią. 7 Boć nie c w wielkośći *zależy* moc twojá/áni śiłá twojá w mocárzách: áleś ty pokornych jest PAnem/ á namniejszych *jesteś* Pomocnikiem/ Obrońcą mdłych/ wątpiących d Ochroną/ nádźieje niemájących Wybáwićielem: Záiste/záiste Boże Ojcá mego/á Boże dźiedźictwá Izráelskiego: 8 PAnie niebá y ziemie/Stworzyćielu wod/ Krolu wszelkiego stworzenia twego: 9 ty wysłuchaj modlitwę moję. A spraw *aby* słowo moje *było* ná oszukánie/ y *ná* ránę/ y *ná* bliznę tym/ ktorzy przećiwko przymierzu twemu / y *przećiwko* domowi twemu poświęconemu / y *przećiwko* wierzchowi *gory* Syońskiey/ y *przećiwko* domowi dźierżáwy synow twojich/ srogie rzeczy postánowili. 10 A dokaż tego przy wszystkim narodźie twojim/wszystką mocą y śiłą twoją/że

a 2 Moj. 29.41.
b 1 Moj. 34.25.
c Sedz. 7. 2. 2 Kron 14. 11.
d 2 Kron 20. 12.

nie máß inßego Obrońce narodu Izráelskiego/ oprocz ćiebie.

ROZDZIAL X.

Judyt ubrawßy śię pięknie ná oßukánie Holofernesá. 10. VVyßłá z Betuliey. 12. A od Assyryjczykow do Holofernesá przywiedźiona.

Y Stáło śię gdy przestáłá wołáć do Bogá Izráelskiego/ y dokonczyłá wßystkich słow tych/ wstáłá z miejscá onego ná ktorym leżáłá. [1] Tedy záwoławßy służebnice swojey/ ßłá do domu/ w ktorym bywáłá we dni Sobotnie/ y w Swiętá uroczyste: á zjawßy z śiebie wor a ktorym przyobleczona byłá/ zewlekłá y ßáty wdowstwá swojego. [2] Y umyłá wodą twarz swoję/ y námázáłá máśćią kosztowną/ á rozczosáłá włosy głowy swey/ y włożyłá ná nię czepiec/ y oblekłá śię w ßáty wesela swego/ ktorymi śię zdobiłá zá dni żywotá męża swego Mánásseßá. [3] Wźięłá też pátynki ná nogi swoje/ y oblekłá ozdobę rámion swojich/ y mánelle/ y pierśćionki/ y naußnice/ y wßystko ochędostwo swoje. [4] Y ustrojiłá śię zacnie ná oßukánie oczu męskich/ ktorzyby kolwiek pátrzáli ná nię. [5] Potym dáłá służebnicy swojey łagiew winá/ y báńkę oliwy/ y nápełniłá worek mąką y suchymi figámi/ y chlebem czystym: á záwiązawßy to wßystko/ włożyłá ná nię. [6] Y wyßły społem do bramy miástá Betuliey: támże ználázły stojących u niey Ozyaßá y stárße miástá/ Chábryná y Chárminá. [7] A gdy ją ujrzeli/ á że odmieniona byłá twarz jey/ y ßáty odmienione jey/ [8] Dźiwowáli śię pięknośći jey náder bárzo/ [9] Y rzekli jey; Bog/ Bog Ojcow nászych niechájże zjedna łáskę/ y wykona przedśięwźięćie twoje ku sławie synow Izráelskich/ y ku wywyżßeniu Jeruzalemskiemu: y oddáli pokłon Bogu. [10] A oná rzekłá do nich; Rozkażćie mi otworzyć bramę miástá/ ábym wyßłá ná wykonánie tych słow/ ktoreśćie mowili ze mną. Y rozkazáli młodźieńcom/ áby jey otworzyli jáko mowiłá. Y uczynili ták. [11] Tedy wyßłá Judyt/ sámá/ y służebnicá jey z nią: y pátrzáli zá nią mężowie miástá/ áż zstąpiłá z gory/ y áż przeßłá zá doline/ áż jey więcey nie widźieli: Y ßły oná doliną prosto.

[a Judyt 8. 5.]

[12] Tedy śię potkáłá z nią straż Assyryjská/ á pojmawßy ją/ pytáli jey; Czyjáś ty? Y z kąd idźieß? [13] Y rzekłá; Jestem corká Hebrejczykow/ á ućiekam od oblicza jich: ábowiem to przyjdźie/ że wam ná łup podani będą. [14] A ja idę przed oblicze Holofernesá Hetmáná wojská wáßego/ ábym mu oznájmiłá słowá prawdy: bo ukażę przed obliczem jego drogę/ ktorąby ßedł/ y opánowáł wßystkę gorną kráinę/ ták/ że nie zginie z mężow jego żaden człowiek/ áni żaden żywy duch. [15] A gdy usłyßeli mężowie słowá jey/ przypátrowáli śię obliczu jey/ á byłá przed nimi bárzo dźiwney pięknośći. [16] Y rzekli do niey; Záchowáłáś duszę twoje/ pospießywßy śię przystąpić przed twarz Páná nászego. [17] Przetoż teraz przystąp do namiotu jego/ á niektorzy z nas poprowádzą ćię/ áż ćię oddádzą w ręce jego: á gdy stánieß przed nim/ nie lękajże śię w sercu twojim/ ále mu oznájmi te wßystkie słowá twoje/ á on dobrze tobie uczyni: y obráli z porządku śiebie sto mężow/ ktore jey przydáli/ y służebnicy jey. [18] A ći odprowádźili ją do namiotu Holofernesowego. Y zbiegli śię ze wßystkiego Obozu: ábowiem śię byłá rozniosłá wieść w namiećiech o przyśćiu jey/ á przychodząc obstąpili ją: [19] Gdyż stáłá przed namiotem Holofernesowym/ dokąd mu nie oznájmiono o niey: y dźiwowáli śię pięknośći jey/ dźiwowáli śię też synom Izráelskim. [20] Y mowił káżdy z nich do bliźniego swego; Ktożby pogárdźił tym ludem ktory ma miedzy sobą tákie biáłegłowy? Zájiste nie dobrzeby zostáwić z nich y jednego męża/ ktorzy puśczeni będąc/ mogli y oßukáć wßystkę źiemię. A wyßedßy ći ktorzy sypiáli przy Holofernesie/ y wßyscy sludzy jego/ wwiedli ją do namiotu jego. [21] A Holofernes odpoczywał ná łożu swojim/ pod namiotkiem ktory był z

szárłatu y ze złotá/ y z szmáragdow/ y z drogich kámieni urobiony: y oznájmiono mu o niey. Tedy wyszedł przed namiot/ á lámpy śrebrne nieśiono przed nim. A gdy przyszłá przed oblicze jego Judyt/ dźiwowáli śię wszyscy pięknośći oblicza jey: *á oná* upadszy ná twarz *swoję*, pokłoniłá mu śię: y podnieśli ją słudzy jego.

ROZDZIAŁ XI.

Holofernes wywiáduje śię od Judyty o przyczynie przyśćia jey. 4. Ktora mu chytrze odpowiáda, y oszukawa Holofernesá.

1 TEdy rzekł do niey Holofernes; Bądź dobrey myśli niewiásto/ á nie lękaj śię w sercu twojim: bomći ja nie szkodźił *żadnemu* człowiekowi/ ktory chćiał *dobrowolnie* służyć Nábuchodonozorowi Krolowi wszystkiey źiemie. 2 A teraz lud twoj ktory mieszka w gornych miejscách/ gdyby mię byli lekce nie poważyli/ nie podniosłbym był oszczepá mego przećiwko nim: álec oni *sámi* sobie *ná* to zárobili. 3 A teraz powiedz mi/ dla czegoś uciekłá od nich/ á przyszłáś do nas? Przyszłáś bowiem ná dobre *twoje*. Bądźże dobrey myśli/ *bo* y tey nocy żyć będźiesz/ y ná potym. Abowiem nie mász ktoćby krzywdę miał uczynić/ álec *káżdy* dobrze uczyni/ *ták* jáko śię dźieje *innym* sługom Królá Nábuchodonozorá Páná mego. 4 Y rzekłá do niego Judyt; Przyjmi słowá służebnice twey/ á niech mowi służebnicá twojá przed twarzą twoją; á nie powiem nic kłamliwego Pánu memu tey nocy: A jesli násládowáć będźiesz słow służebnice twojey/ doskonále *tę* rzecz wykona Bog z tobą/ á nie omyli śię Pan moj ná przedśięwźięćiu swojim. 5 Żywie bowiem Nábuchodonozor Krol wszystkiey źiemie/ żywie y moc jego/ ktory ćię posłał ku náprawie wszelákiey duszę/ iż nie tylko ludźie przez ćię służą jemu/ ále też y zwierzętá polne/ y bydło y ptástwá niebieskie/ dla mocy twojey żyć będą pod Nábuchodonozorem y wszystkim domem jego. 6 Słyszeliśmy zájiste o mądrośći twojey/ y o rostropnośći duszę twojey/ y rozgłoszono to po wszystkiey źiemi/ żeś ty sam náznámienitszy we wszystkim krolestwie/ y możny w umiejętnośći/ y dźiwny w rzeczách rycerskich. 7 A z strony tego/ co Achior mowił w rádźie twey/ słyszeliśmy słowá jego: bo go przyjęli *do śiebie* mężowie z Betuliey/ á oznájmił im wszystko/ co mowił przed tobą. 8 Przetoż Pánie moj/ nie puszczaj mimo śię słow jego/ ále je złoż do sercá twego/ bo są prawdźiwe. Abowiem nie przychodźi pomstá ná narod nász/ áni miecz może co przećiwko niemu: chybáby zgrzeszyli przećiwko Bogu swemu. 9 Ale teraz áby nie był Pan moj w nádźiejey swey omylony/ y nic nie spráwiwszy nie odjáchał: Przypádłá śmierć ná twarz ich/ y záchwyćił je grzech jich/ ktorym wzruszáją do gniewu Bogá swego/ kiedykolwiek śię dopuszczáją rzeczy niesłuszney. 10 Bo im niedostawa żywnośći/ y nie máją dostátku wody; 11 Ták/ że umyślili bić bydłá a swoje: y wszystko co im zákazał Bog Zakonem swojim áby nie jedli/ umyślili pojeść: y pierwoćiny zboż/ y dźieśięćiny z winá y z oliwy poświęcone/ ktore chowáli Kápłanom ktorzy służą w Jeruzalem przed obliczem Bogá nászego/ umyślili strawić: ktorych rzeczy áni śię rękomá godźi dotykáć żadnemu z ludu. Do tego/ posłáli do Jeruzalem: (bo y ći ktorzy tám mieszkáją toż uczynili) ktorzyby im przynieśli odpust od Stárszych: Y stánie śię gdy im oznájmią/ á uczynią to; tedy wydáni będą tobie/ 12 áby byli wytráceni dniá onego. A ták ja służebnicá twojá/ zrozumiawszy to wszystko/ uciekłám od oblicza ich: á posłał mię BOg/ ábym uczyniłá przy tobie rzecz/ nád ktorą śię zdumieje wszystká źiemiá/ y 13 ktokolwiek usłyszy o tym. Abowiem służebnicá twojá pobożna jest/ służąc we dnie y w nocy Bogu Niebieskiemu. A teraz zostánę przy tobie Pánie moj; ále będźie b wychodźiłá służebnicá twojá w nocy ná doline/ y będę śię modliłá Bogu/ áby mi oznájmił/ kiedy śię oni do-

a *3 Moj.* 11. 41.

b *Judyt* 12. 6.

puszczą tych grzechow swych/ á przyszedszy oznájmieć: Y wyćiągniesz ze wszystkim wojskiem twojim/ á nie bedźie miedzy nimi ktoćby dał odpor. Y poprowádzę ćię przez pośrzodek źiemie Judskiey/ áż przyćiągniesz przećiwko Jeruzalem: á postáwię stolicę twoję w pośrzodku jego/ y pożeniesz je jáko owce/ ktore nie máją pásterzá: A nie zászczeknie pies jezykiem swojim ná ćię. 14 Abowiem mi to powiedźiano przez upátrzenie moje/ y oznájmiono mi to: przetoż postánam jest/ ábym ći to opowiedźiáłá.

15 Y podobáły śię słowá jey Holofernesowi/ y wszystkim sługom jego/ ktorzy śię dźiwowáli mądrośći jey/ y mowili; 16 Niemász tákiey niewiásty od końcá áż do końcá źiemie/ w pięknośći twarzy/ y w rostropnośći słow. 17 Tedy rzekł do niey Holofernes; Dobrze uczynił Bog/ ktory ćię posłał przed tym ludem/ áby byłá w rękách nászych śiłá/ á żeby ná te ktorzy sobie lekce poważyli Páná mego/ zginienie przyszło. A teraz tyś piękna w postáwie twojey/ á łágodna w mowie twojey. Uczyniszli ták jákoś mowiłá/ Bog twoj bedźie mi Bogiem: á ty w domu Królá Nábuchodonozorá bedźiesz śiedźiáłá/ y bedźiesz słynęłá po wszystkiey źiemi.

ROZDZIAL XII.

Holofernes dawszy wolność Judyćie. 11. Zgotował uczte. 22. Y upił śię winem.

1 TEdy ją tám rozkazał wprowádźić gdźie było złożone śrebro je°: á kazał jey ná stoł nágotowáć potraw swojich/ y winá swego/ áby piłá. 2 Y rzekłá Judyt; Nie bedę jádłá z tych rzeczy/ bym nie uczyniłá zgorszenia: ále z tych rzeczy ktore zá mną przynieśiono/ dodawáć mi bedą. 3 Tedy jey rzekł Holofernes; Jeslić tego nie bedźie stawáło co masz z sobą/ zkądżeć bedźiemy mogli dodáć tym podobnych? Bo niemász miedzy námi nikogo z narodu twego. 4 Ale mu Judyt odpowiedźiáłá; Zywie duszá twojá Pánie moj/ że nie strawi służebnicá twojá tych rzeczy ktore ma/ dokąd nie wykona PAN przez ręce moje tego co ułożył.

5 Y Wwiedli ją słudzy Holofernesowi do namiotu/ y spáłá áż do połnocy: A wstawszy o ránney straży: 6 Posłáłá do Holofernesá/ mowiąc; Niech już każe Pan moj/ áby było wolno wynić służebnicy twojey ná modlitwę. 7 A ták rozkazał Holofernes straży swojey/ áby jey nie zábraniáli. Y zostáłá w obozie przez trzy dni. 8 Y wychodźiłá w nocy ná doline Betuliey/ á umywáłá się wodą z zrzodłá niektorego w [a] obozie. 9 A gdy wychodźiłá/ modliwáłá śię PAnu Bogu Izráelskiemu/ áby spráwował drogę jey ku 10 wywyższeniu synow ludu jey. A wchadzájąc/ czysta zostawáłá w namiećie/ poki jey nie przyniosłá 11 służebnicá wieczor pokármu jey. Y stáło śię dniá czwartego/ spráwił Holofernes uczte ná sługi swoje sáme/ á nie wezwał żadnego z tych ktorzy pilnowáli urzędow swojich. Y rzekł Bogoásowi komornikowi/ ktory był przełożony nád wszystkim co miał; Idź/ á námow tę niewiástę Hebrejską ktora jest przy tobie/ áża przyjdźie do nas/ żeby z námi 12 jádłá y piłá. Bo by to byłá hánbá osobie nászey/ jesliże tákową biáłągłowę puśćimy/ nie obcując z nią: y jesliże jey nie námowimy/ bedźie 13 z nas szydźiłá. Tedy wyszedszy Bogoás od oblicza Holofernesowego/ szedł do niey/ y rzekł; Niechći nie bedźie zá przykro/ dźieweczko piękna/ iść do Páná mego/ ábyś byłá uczczona przed obliczem jego/ y piłá z námi wino do obweselenia/ á spráwowáłá śię dniá tego jáko jedná z corek synow Assyryjskich/ ktore stawáją w domu Nábuchodonozorowym. 14 Tedy mu odpowiedźiáłá Judyt; Y ktożem ja/ ábym miáłá czego 15 odmawiáć Pánu memu? Abowiem wszystko co bedźie przyjemnego w oczách jego/ ochotnie uczynię. 16 A bedźie mi to ku poczćiwośći áż do 17 dniá śmierći mojey. A ták wstawszy ubráłá śię w száty swe/ y we wszystko ochedostwo niewieśćie: á przyszedszy służebnicá jey/ rozpostárłá

a Judyt 3. 7.

jey przed Holofernesem ná ziemi skorę ktorą byłá wzięłá od Bogoásá ná káżdodzienne używánie / áby jadáłá usiadszy ná niey. [18] Y zdrętwiáło serce Holofernesowe dla niey / á zádrżáłá duszá jego ták / że bárzo żądał obcowáć z nią. Przetoż upátrowáł czás áby ją podszedł od onegoż dniá ktorego ją ujrzał. [19] Y rzekł do niey Holofernes; Pij proszę / á bądź z námi dobrey myśli. [20] Tedy rzekłá Judyt; Będę już piłá Pánie moj / ponieważ się dziś zácnieiszym stał żywot moj nád wszystkie dni od urodzenia mego. [21] A wziąwszy jádłá y piłá przed nim to co jey byłá nágotowáłá służebnicá jey. [22] Dla tego rozweselił się Holofernes dla niey / y pił winá bárzo wiele / ktorego ták wiele zá jeden dzień nie pił od národzenia swego.

ROZDZIAŁ XIII.

Judytá Holofernesowi uciąwszy głowę, wrociłá się do Betuliey.

[1] A Gdy był wieczor / pokwápili się sługi jego do gospod swojich. A Bogoás zámknął namiot jego z dworu / y rozpuścił *te*, ktorzy stali przed twarzą Páná swego: y [2] poszli do pokojow swojich. Abowiem wszyscy byli poustawáli / przeto / że długo trwał *on* bánkiet: tylko sámá [3] Judyt zostáłá w namiećie. A Holofernes leżał ná łożu swojim: ábo[4]wiem go było wino zmorzyło. A Judyt rzekłá byłá służebnicy swojey / áby stáłá przed pokojem jey / á miáłá baczenie ná wyśćie jey / *według* zwyczáju káżdodziennego: bo powiedziáłá / że miáłá wyniść ná modlitwy swoje; tákże Bogoásowi mowiłá w też słowá. Tedy się rozeszli wszyscy od oblicza jego / ták / że żaden nie został w pokoju / ni máły ni wielki.

[5] TEdy Judyt stojąc u łożá jego / [6] rzekłá w sercu swym; O PAnie Boże wszelkiey mocy / weyrzy tey godziny ná spráwy rąk mojich / ku wywyższeniu Jeruzalemskiemu: ábowiem teraz już czás ábyś rátowáł dziedzictwá twego / y ábym wykonáłá przedśięwzięćie moje ku zgubie nieprzyjaćioł / ktorzy ná nas [7] powstáli. Potym przystąpiwszy do słupá / ktory był w głowách łożá Holofernesowego / zięłá z niego miecz jego: á przystąpiwszy do łożá / ujęłá *go* zá włosy głowy jego / [8] y rzekłá; Zmocniż mię PAnie Boże w ten dzień! Y uderzyłá w szyję jego dwá kroć ze wszystkiey *siły* swojey: y ściełá głowę jego z *ciáłá* jego / y zwáliłá ciáło jego z łożá / á zięłá z słupow namiotek *jego*.

[9] A Po máłey chwili wyszłá / y podáłá służebnicy swojey głowę Holofernesowę / y włożyłá ją w [10] torbę potraw swojich. Y wyszły obie społem według zwyczáju swego ná modlitwę. A przeszedszy oboz / obeszły one a dolinę: y wszedszy ná gorę Betuliey / przyszły áż *do sámey* [11] bramy jey. Y rzekłá Judyt z dáleká straży ná bramách; Otworzćie / otworzćie już bramę / Z námi jest Bog / Bog nász / *ktory* jeszcze pokázuje moc *swoję* w Izráelu y siłę / przećiwko nieprzyjaćiołom: jáko [12] to y dziś uczynił. Y stáło się gdy usłyszeli mężowie miástá głos jey / spiesznie zstąpili do bramy miástá swego / y wezwáli Stárszych miá[13]stá. Y zbiegli się wszyscy od namniejszego / áż do nawiętszego: ábowiem nád spodziewánie ich było to wrocenie się jey: á otworzywszy bramę [14] przyjęli je. Y rozniećiwszy ogień [15] áby światło było / obstąpili je.

a Judyt 6, 8.

[16] TEdy oná rzekłá do nich wielkim głosem; Chwalćie Bogá / chwalćie / chwalćie Bogá: Abowiem nie odjął miłośierdziá swego od domu Izráelskiego / Ale potárł nieprzyjaćioły nász tey nocy przez [17] ręce moje. A wyjąwszy głowę z tor[18]by / ukazáłá *ją*, y rzekłá im; Oto głowá Holofernesá Hetmáná wojsk Assyryjskich: oto y namiotek pod ktorym leżał w pijáństwie swojim / gdźie go zábił PAN ręką niewie[19]śćią. A żywie PAN / ktory mię strzegł *w tey* drodze mojey ktorąm chodziłá / iż go zwiodło oblicze moje ku zginieniu jego: y nie popełnił ze mną *żadnego* grzechu ná zplugáwienie y záwstydzenie *moje*.

[20] TEdy się zdumiał wszystek lud bárzo. A pokłoniwszy się /

chwalili Bogá. Y rzekli jednostájnie; Błogosłáwionyś PAnie Boże nász/ ktoryś wniwecz obroćił dniá dźiśieyszego nieprzyjaćioły ludu twego. 22 Zátym do niey rzekł Ozyasz; Błogosłáwionaś ty corko/ od Bogá Nawyższego/ náde wszystkie niewiásty ná źiemi. 23 Y błogosłáwiony jest PAN Bog/ ktory stworzył Niebo y źiemię/ ktory ćię obroćił ná zránienie głowy Kśiążęćiá nieprzyjaćioł nászych: Bo nie odstąpi nádźieja twojá od sercá ludźi/ ktorzy sobie przypominają moc Bożą áż ná wieki. 24 Niechżeć tedy uczyni Bog te rzeczy/ ku wywyższeniu wiecznemu/ áby ćię náwiedźił dobrymi rzeczámi: *iżeś* nieprzepuśćiłá duszy swojey/ widząc poniżenie narodu nászego: áleś zábieżáłá upadkowi nászemu/ w szczerośći chodząc przed obliczem Bogá nászego. 25 Y rzekł wszystek lud; Niech śię *ták* stánie/ niech śię ták stánie.

ROZDZIAŁ XIV.

Betulczycy głowę Holofernesowę ná murách wystáwiwszy. 7. Przećiwko Assyryjczykom z miástá wyćiągnęli, y srogą trwogę y zámieszánie uczynili.

1 TEdy rzekłá do nich Judyt; Słuchajćie mię już bráćia: A wźiąwszy tę głowę/ záwieśćie ją ná nawyższym miejscu muru nászego. 2 A gdy śię rozednieje/ y słońce wznidźie nád źiemią/ tedy weźmie káżdy z was wojenną broń swoję/ y wynidźie káżdy mąż mocny z miástá: A postánowićie Hetmáná nád nimi/ jákobyśćie wypáść mieli w pole ná straż synow Assyryjskich: Wszákże niewypádniećie. 3 Tedy oni wźiąwszy bronie swoje/ pojdą do obozu swego/ y obudzą Hetmány wojská Assyryjskiego: 4 A pobieżą do namiotu Holofernesowego. A *gdy* go nie znajdą/ przypádnie ná nie strách: y ućieką przed obliczem nászym. 5 A ták wy/ y wszyscy mieszkájący po wszystkich gránicách Izráelskich/ goniąc je porażajćie je ná drogách ich. 6 A wszákże pierwey niż to uczyniećie/ záwołajćie mi Achiorá Ammonitczyká/ áby widząc *to*, poznał tego ktory sobie lekce poważał dom Izráelski/ y ktory go do nas pośmierć posłał.

TEdy záwołáli Achiorá z domu Ozyaszowego. A gdy przyszedł/ y ujrzał głowę Holofernesowę w ręku męża jednego w onym zgromádzeniu ludu/ upadł ná oblicze *swoje*, y omdlał. A gdy go otrzeźwiono/ upadł u nog Judyty/ y kłaniał śię przed twarzą jey/ y rzekł; Błogosłáwionaś ty we wszystkich namiotách Judskich/ y w káżdym narodźie: ktorzykolwiek usłyszą o imieniu twojim/ zátrwożą śię. Oznájmijże mi teraz coś uczyniłá w tych dniách. Y oznájmiłá mu Judyt w pośrzodku ludu/ wszystko co uczyniłá od *onego* dniá/ ktorego wyszłá/ áż do tego czásu gdy mowiłá z nimi. A gdy *oná* przestáłá mowić/ *tedy* śię lud głosem wielkim rádował/ y uczynili okrzyk wesoły w mieśćie swojim. Widząc tedy Achior wszystko co uczynił Bog Izráelski/ uwierzył potężnie Bogu/ y obrzezał ćiáło nieobrzeski swojey: y przyłączony jest do domu Izráelskiego/ áż do dniá tego.

7 A Gdy śię rozedniáło/ wywieśili głowę Holofernesowę z muru/ á wźiąwszy káżdy mąż broń swoję/ wyszli w gromádźie *tám gdźie* 8 wstępują ná gorę. Ale synowie Assyryjscy ujrzawszy je/ posłáli do 9 Rotmistrzow swojich. Oni zás przyszli do Hetmánow y Pułkownikow/ 10 y do káżdego Kśiążęćiá swego. A przyszedszy do namiotu Holofernesowego/ mowili temu ktory był *postánowiony* nád wszystkimi *rzeczámi* 11 jego; Obudź co rychley Páná nászego/ ábowiem śię śmieli *ważyć ći* niewolnicy wynieść ná wojnę przećiwko nam/ áby byli do gruntu wygłádzeni. 12 Tedy wszedszy Bogoás/ kołátał w zasłonę namiotu/ mniemá- 13 jąc że spał z Judytą. Ale gdy śię nikt nie ozwał/ otworzywszy wszedł do pokoju: y ználazł go ná pośćieli porzuconego y umárłego/ á głowá jego źćięta byłá *z ćiáłá* jego. Tedy záwołał głosem wielkim/ z płáczem y z nárzekániem/ y z wielkim krzy- 14 kiem/ y rozdárł odźienie swoje. Potym wszedł do namiotu tedy zwy-

tłá bywáć Judyt / á nie ználazſzy jey *tam*, wybieżał do ludu/ wołájąc: Cę niewolnicy zelżyli *nas*: Niewiáſtá jedná Hebrejſka háńbę uczyniłá w domu Królá Nábuchodonozorá. Bo oto Holofernes *leży* ná ziemi/ á głowy jego niemáſz ná nim. 15 A gdy uſłyſzáły te ſłowá Kśiążętá wojſká Aſſyryjſkiego/ rozdárli záraz *ná ſobie* ſzáty ſwe/ y ztrwożyłá śię bárzo duſzá ich: y ſtał śię od nich krzyk y wołánie bárzo wielkie w pośrzod obozu.

Rozdział XV.

Izráelczycy gonią Aſſyryjczyki. 6. Bogácą śię ich łupámi. 8. A Judytę błogosłáwią.

1 A Gdy uſłyſzeli ći którzy byli w namiećiech / zdumieli śię nád tym co śię ſtáło / y przypadł ná nie ſtrách y drzenie: 2 Ták iż nie było żadnego któryby więcey zoſtawał przed obliczem bliźniego ſwego/ ále śię rozpierzchnęli / zgodnie ućiekájąc po wſzyſtkich drogách/ po polách y po mieyſcách gornych: tákże y ći/ którzy śię byli obozem położyli ná gorách około Betuliey/ událi śię w ućieczkę.

3 TEdy ſynowie Izráelſcy/ y wſzelki mąż waleczny z nich / wypádli zá nimi. 4 Y poſłał Ozyaſz do Betomáſty/ y Beby / y Choby / y Kole/ y do wſzyſtkich gránic Izráelſkich/ te / którzyby oznájmili to co śię ſtáło / á żeby wſzyſcy wypádli przećiwko nieprzyjaćiołom ná zámordowánie jich. Co gdy uſłyſzeli ſynowie Izráelſcy / wſzyſcy weſpoł przypádli ná nie u Choby. Tákże też y którzy z Jeruzalem przyſzli/ y ze wſzyſtkich gornych mieyſc: (Abowiem im byli oznájmili co śię było ſtáło w obozie nieprzyjaćioł ich.) 5 Y którzy w Gáláád / y którzy w Gálilejey *byli*, roſproſzyli je porážką wielką/ áż minęli Dámáſzek / y gránice jego. 6 A drudzy którzy mieſzkáli w Betuliey / wpádli do obozu Aſſyryjſkiego / y złupili go / y zbogáćnieli bárzo. 7 A ſynowie Izráelſcy wróćiwſzy śię *z oney* bitwy/ zábráli oſtátek: á miáſteczká/ y miáſtá/ które były ná gorách y ná rowninách/ doſtáły wielkich korzyśći/ ábowiem ich było mnoſtwo bárzo wielkie.

8 TEdy Joákim Kápłan nawyżſzy/ y rádá ſynow Izráelſkich którzy mieſzkáli w Jeruzalemie / przyſzli áby wyſławiáli te dobrodziejſtwá / które uczynił Bog Izráelowi: áby też oglądáli Judytę/ á rozmowili śię z nią w pokoju. 9 A gdy do niey weſzli / błogosłáwili jey zgodnie/ y 10 rzekli do niey: Tyś *jeſt* wywyżſzeniem Jeruzalemſkim/ tyś *jeſt* chwałą wielką Izráelſką : tyś ozdobą wielką narodu náſzego: boś to wſzyſtko uczyniłá ręką twoją/ á uczyniłáś dobre *rzeczy* Izráelowi / y zákochał śię w nich Bog. 11 Bądźże błogosłáwioną od Wſzechmocnego PAná ná wieczny czás. *Ná co* rzekł 12 wſzyſtek lud: Niech śię ták ſtánie. Y brał lud łupy w obozie przez trzydźieśći dni. 13 A Judyćie oddáli namiot Holofernesow/ y wſzyſtko śrebro/ y łożká/ y miednice/ y wſzyſtek ſprzęt jego: *które* oná wźiąwſzy włożyłá ná mulice ſwoje/ á záprzągſzy 14 wozy ſwe/ włożyłá to ná nie. Tedy śię zbieżáły wſzyſtkie niewiáſty Izráelſkie/ áby ją widziáły/ y błogosłáwiły jey/ y táńcowáły przed nią *niektore* z nich : á nábrawſzy Judyt gáłązek zielonych rękámi ſwymi/ rozdáłá niewiáſtam / które z *nią* były. A *one* włożyły wieniec oliwny ná nie/ y ná tę która z nią *byłá*: y ſzłá *Judyt* przed wſzyſtkim ludem táńcując / będąc wodzem wſzyſtkich niewiaſt. A zá nią ſzedł wſzelki mąż Izráelſki zbrojny / z wieńcámi/ y z pieśniámi/ *które śpiewáli* uſty ſwojimi.

Rozdział XVI.

Pieśń Judyty. 21. Ofiáry ludu Izráelſkiego zá zwyćięſtwo. 24. Żywot Judyty. 27. Y śmierć jey.

1 TEdy záczęłá śpiewáć Judytá tákową pieśń przed wſzyſtkim Izráelem / á wſzyſtek lud śpiewał 2 też pieśń z y rzekłá Judytá: Záczniećież Bogá mego chwalić ná bębnách/ á śpiewajćie mu ná głoſy / pſálmy y chwałę: Wywyżſzajćie go/ á wzywajćie Imienia jego. 3 Abowiem Bog *jeſt* który wniwecz

obraca wojny: ábowiem mię w obozie w pośrzodku ludu wydárł z ręki tych / ktorzy mię prześládowáli. Przyszedł Assyryjczyk z gor od Połnocy / przyszedł z tyśiącámi wojsk swojich: ktorych mnostwo zástáwiło potoki / á jezdá ich okryłá págorki. Mowił / że miał popalić gránice moje / á młodzience moje wymordowáć mieczem / y dziatki ssące miał porozstrącáć o ziemię / á niemowiątká moje miał podáć ná łup / á pánienki moje w korzyść. Ale PAN Wszechmogący zráził ich ręką niewieśćią. Bo nie poległ mocarz od młodziencow / áni synowie Tytánow porázili go / áni wielcy Obrzymowie oborzyli śię nań: ále a Judytá / corká Merárego / pięknośćią twarzy swojey zwątliłá go. Abowiem zewlekszy száty wdowstwá swego / ná wywyższenie prácujących w Izráelu / Pomázáłá twarz swoję máśćią / á zplotszy włosy swe / oczepiłá śię / y wźięłá száte lniáną ná oszukánie jego. Pátynká jey b uchwyćiłá oko jego / á piękność jey pojimáłá duszę jego / przeniknął miecz szyję jego. Wzdrygáli śię Persowie śmiáłośći jey / á Medowie przewagą jey potrwożeni są. Tedy wykrzykáli pokorni moji / á wołáli mdli moji: A oni ustrászeni będąc wynośili głos swoj / y názad śię wroćili. Synowie dziewczyn poprzebijáli je / á jáko chłopiętá ućiekájących poránili je: poginęli w bitwie PAná Bogá mego.

BEdę śpiewáłá PAnu pieśń nową. PANIE / wielkiś jest y sławny / dziwny w śile / y niezwyćiężony. Tobie niechaj służy wszystko stworzenie twoje: boś ty c rzekł / y stáło śię: posłałeś Duchá twego / y stworzone są: á niemász ktoby śię sprzećiwił głosowi twemu. Abowiem gory z gruntu z wodámi poruszáją śię / á opoki od oblicza twego jáko wosk topnieją. Ale bojącym śię ćiebie / ty miłośćiw będźiesz. Bo máłą rzeczą jest u ćiebie káżda ofiárá wdźięczney wonnośći / y namniejsza jest káżda tłustość ku palonej ofierze twojey: ále kto ry śię boji PAná / wielkim jest záwżdy. Biádá narodom ktorzy powstawáją przećiwko narodowi memu: bo PAN Wszechmocny pomśći śię nád nimi w dźień sądu. Bo przepuśći ogień y robáctwá ná ćiáłá ich / y płákáć będą czując je ná wieki.

POtym gdy przyszli do Jeruzalem / pokłon oddáli PAnu / á skoro oczyśćion był lud / odpráwowáli cáłopalenia swe / y śluby swe / y dáry. Judytá też ofiárowáłá wszystkie naczynia Holofernesowe / ktore jey lud był dał: á namiotek ktory byłá wźięłá od łożá jego / zá ofiárę oddáłá PAnu. Y weselił śię lud w Jeruzalem przed świątnicą / przez trzy mieśiące / á Judytá z nimi zostáłá. A po onych dniách / wroćił śię káżdy do dźiedźictwá swego. Judytá tákże wroćiłá śię do Betuliey / y mieszkáłá w máętności swojey. A byłá zá czásu swego sławna po wszystkiey ziemi. A choć ich było wiele ktorzy ją pojąć chćieli: á wszákże żaden mąż jey nie uznał / po wszystkie dni żywotá jey / od tego czásu jáko umárł Mánásses mąż jey / áż przyłączona byłá do ludu swego. Y przyszłá do sławy bárzo wielkiey / y zstárzáłá śię w domu mężá swego / májąc sto y pięć lat. Potym puśćiłá wolno służebnicę swoję. Y umárłá w Betuliey / y pochowano ją w jáskini Mánássessá mężá jey. Y płákał jey wszystek dom Izráelski przez śiedm dni. A dobrá swoje rozdźieliłá sámá, pierwey niż umárłá / wszystkim powinnym Mánássessá mężá swego / y powinnym rodu swego. A nie było więcey nikogo ktoby czynił postrách synom Izráelskim zá dni Judyty / y po śmierći jey przez wiele dni.

a Judyt 12. 18.
b Judyt 10. 4.
c 1 Moj. 1. v. 3. 6. 9. 11. Psalm 33. 9.

Verse numbers in margin: 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29

KSIEGI BARVCHA.

BAruch z inszymi Zydámi záprowádzony do Bábilonu / námowił bráćią / áby złożywszy śię ná pewną summę pieniędzy / posłáli ją ná chwałę Bogą do Jeruzalem: y pisáli do swojich /

do Judſkiey ziemie / áby grzechy ſwe poznawſzy / one wyználi / á ná dobrodźieyſtwá y karánia Boże pomniąc / pokutowáli ; będąc pewni łáſkáwych obietnic Bożych pokutującym uczynionych. Náoſtátek przydawa y Liſt Jeremiaſzow do pojimánych / w ktorym ich od bałwochwálſtwá odwodźi.

Rozdział I.

Nápiſánie y czytánie Kśiąg od Bárucha w Bábilonie. 5. Płácż, poſt, y modlitwá ludu Judſkiego. 6. Zkłádánie pieniedzy ná Kośćioł. 10. Nápomnienie Kápłanow, áby śię modlili zá Krolem Bábilonſkim, y ludem Judſkim.

1 A Te ſą słowá Kśiąg ktore nápiſał Báruch ſyn Neriaſzow / (ſyná Máázejaſzowego / ſyná Sedechiaſzowego / ſyná Azodiaſzowego / ſyná Helkiaſzowego) w Bábilonie. 2 Roku piątego dniá śiodmego / tegoż mieśiącá / ná ten czás gdy Cháldejczycy dobyli Jeruzalem / y ſpalili je ogniem. 3 Y czytał Báruch słowá tych Kśiąg przed uſzymá Jechoniaſzá ſyná Joákimowego Królá Judſkiego: 4 Y przed uſzymá wſzyſtkiego ludu ktorzy śię byli zeſzli *ſłucháć* Kśiąg onych / y przed uſzymá możnych y ſynow Krolewſkich / y przed uſzymá Stárſzych / y przed uſzymá wſzyſtkiego ludu / od máłego do wielkiego tych wſzyſtkich ktorzy mieſzkáli w Bábilonie nád rzeką Sud. 5 Y płákáli á pośćili y modlitwy odpráwowáli przed obliczem PAńſkim. 6 Y zgromadzáli śrebro / káżdy według przemożenia.

7 Y Posłáli do Jeruzalem do Joákimá ſyná Helkiaſzowego / ſyná Sálomy Kápłaná / y do *innych* Kápłanow / y do wſzyſtkiego ludu ktory śię z nim znajdował w Jeruzalem. 8 (Gdy był wźiął *do śiebie* naczynia śrebrne domu PAńſkiego / ktore były zábráne z Kośćiołá / áby je odniosł do ziemie Judſkiey *dniá* dźieśiątego *mieśiącá* Sywná: naczynia / ktore był ſpráwił Sedekiaſz Krol Judſki ſyn Jozyaſzow ; 9 Potym / jáko był pojimał a Nábuchodonozor Krol Bábilońſki Jechoniaſzá / y Kśiążętá / y więźnie / y możne / y lud ziemie z Jeruzalem / y záprowádźił je do Bábilonu.) 10 Y rzekli ; Oto poſyłamy do was śrebro: przetoż nákupćie *zá to* śrebro ofiar ku palenju / y *ofiar* zá grzech / y kádźidłá / á uczyńćie dar / y ofiárujćie ná Ołtarzu PAná Bogá náſzego. 11 A modlćie śię zá zdrowie b Nábuchodonozorá Królá Bábilońſkiego / y zá zdrowie Bálſázárá ſyná jego / áby były dni ich / jáko ſą dni niebieſkie ná ziemi. 12 Tedy nam PAN da moc / y oświeći oczy náſze / y żyć będźiemy pod ćieniem Nábuchodonozorá Królá Bábilońſkiego / y pod ćieniem Bálſázárá ſyná jego: á ſłużąc im przez wiele dni znajdźiemy łáſkę w oczách ich. 13 Modlćie śię też zá námi do PAná Bogá náſzego: bośmy zgrzeſzyli PAnu Bogu náſzemu / á popędliwość y gniew jego nie jeſt odwrocony od nas / áż do dniá tego. 14 Y będźiećie czytáli te Kśięgi (ktoreſmy posłáli do was / ábyśćie je czytáli) w domu PAńſkim we dni Swięte / y we dni Vroczyſte. 15 Y rzeczećie ; PAnu Bogu náſzemu *należy* c ſpráwiedliwość / á nam záwſtydzenie twarzy (jáko śię to dźiś pokázuje) káżdemu Zydowi 16 y obywátelom Jeruzalemſkim: Y Krolom náſzym / y Kśiążętom náſzym / y Kápłanom náſzym / y Prorokom náſzym / 17 y Ojcom náſzym. Dla tego / żeſmy zgrzeſzyli d przed PAnem / 18 y nie uwierzyliſmy mu: Aniſmy ſłucháli głoſu PAná Bogá náſzego / ábyſmy chodzili w przykazániách jego / ktore podał przed obliczem náſzym. 19 Od *onego* dniá ktorego PAn wyprowádźił Ojce náſze z ziemie Egipſkiey / áż do dniá tego byliſmy niewierni PAnu Bogu náſzemu / y lekceſmy *go* ſobie poważáli / 20 nie ſłuchájąc głoſu jego. Y przylgnęło do nas wiele złe° y przekleſtwá / ktore PAn náznáczył *przez*

a 2 Krol. 24. 12.

b Jerem 29. 7.

c Dani. 9. 7. Judyt 2. 6.

d Dani. 9. 5.

Mojżeszá sługe swojego / w dźień ktorego e wywiodł PAn Ojce násze z źiemie Egipskiey / áby nam dał źiemie opływájącą mlekiem y miodem / jáko śie to dźiś pokázuje: 21 Wszákżesmy przećie nie słucháli głosu PAná Bogá nászego według wszystkich słow Prorockich / ktore posyłał do nas: 22 Alesmy chodźili káżdy w zamyśle sercá swego złego / służąc bogom cudzym / á czyniąc złości przed oczymá PAná Bogá nászego.

e 5 Moj. 20. 15. Dani. 9. 11.

ROZDZIAL II.

Lud Judski wyznawa grzechy swoje, á o łáskę PAná Bogá prośi.

1 Y Bczynił PAN dosyć a słowu swemu / ktore mowił przećiwko nam / y przećiwko sędźiom nászym ktorzy sądźili Izráelá: y przećiwko Krolom nászym / y przećiwko Kśiążętom nászym / y przećiwko wszystkiemu ludowi Izráelskiemu y Judskiemu; 2 Że miał przywieść ná nas wielkie złe rzeczy ktore śię nie stáły pod wszystkim niebem / jáko śię stáły w Jeruzalemie / według *tego jáko* nápisano w Zakonie Mojżeszowym; 3 Że człowiek miał b jeść ćiáło syná swe° / y ćiáło corki swojey. 4 Y podał je w niewolą wszystkim krolestwom / ktore są około nas / ná pohánbienie / y ná spustoszenie miedzy wszystkie narody okoliczne / miedzy ktore je PAn rosproszył. 5 A ták śię stáli niższymi / á nie więtszymi: Bosmy zgrzeszyli przećiwko PAnu Bogu nászemu / á nie słucháli głosu jego. 6 PAnu Bogu nászemu *należy* c spráwiedliwość: ále nam y Ojcom nászym záwstydzenie twarzy / jáko śię to dźiś pokázuje. 7 *Záyiste*, Wszystko to złe ktore mowił PAn przećiwko nam / przyszło ná nas. 8 Bosmy nie przeprászáli oblicza PAńskiego / żeby śię odwroćił káżdy z nas od myśli sercá nászego złego. 9 Przetoż czuł PAN nád tym złym / y przywiodł je PAn ná nas: bo PAn jest spráwiedliwy we wszystkich spráwách swych / ktore nam przykazał. 10 Alesmy nie słucháli głosu jego / żebysmy chodźili w przykazániach PAńskich / ktore podał przed oczymá nászymi.

a Dani. 9. 12.
b 5 Moj. 28. v. 51. 53. 57.
c Dani. 9. 7. Baru. 1, 15.

11 PRzetoż teraz PAnie Boże Izráelski / ktorys wywiodł lud twoj z źiemie Egipskiey możną ręką / y w znákách / y w cudách / y w mocy wielkiey / y w rámieniu wyniosłym / y uczyniłeś sobie imię jáko śię to dźiś pokázuje. 12 Zgrzeszylismy / niepobożniesmy d czynili / y niespráwiedliwiesmy śię obchodźili / PAnie Boże nász / we wszystkich spráwiedliwośćiách twojch. 13 Niechże śię odwroći popędliwość twojá od nas: boć nas już bárzo máło zostáło miedzy narody / do ktorycheś nas rosproszył. 14 PAnie wysłuchaj modlitwę nászę / y proźbę nászę: á wybaw nas *sam* dla śiebie / y zjednaj nam łáskę przed obliczem tych / ktorzy nas w niewolą záprowádźili. 15 Aby poznáłá wszelka źiemiá / żeś ty jest *sam* PAN Bog nász: bo Imię twoje wzywáne jest nád *wszystkim* Izráelem / y nád narodem jego. 16 PAnie / wejrzy z domu e twego świętego / á miey pieczą o nas: Náktoń PAnie uchá twego / á wysłuchaj. 17 Otworzże PAnie oczy twe / á obacz iż f umárli w grobách / z ktorych wnętrznośći duch jest odjęty / nie będą przyznawáć chwały y spráwiedliwośći PAnu. 18 Ale duszá smętna dla wielkośći *złego*, w ktorym chodźi skrzywiona y zemdlona / á oczy ustawájące / y duszá łáknąca / przyznáją chwałę y spráwiedliwość PAnie. 19 Bo nie dla spráwiedliwośći Ojcow nászych y krolow nászych / my wylewamy unizone modlitwy násze przed obliczē twojm PAnie Boże nász; 20 Ale żeś puśćił popędliwość twoję y gniew twoj ná nas / jákoś to mowił przez sługi twoje Proroki / mowiąc; 21 Ták mowi PAn: Náchylćie rámienia g swego / á służćie Krolowi Bábilońskiemu / á *osiądziecie* śiedźieli w źiemi / ktorąm dał Ojcom wászym. 22 Ale jesli głosu PAńskiego nie usłuchaćie / ábyśćie służyli Krolowi Bábilońskiemu; 23 Tedy spráwię / że ustánie w miesćie Judskim / y około Jeruzalem głos rádośći / y głos wesela / głos oblubieńcá / y głos oblubienice; á wszystká źiemiá spustoszeje bez obywáte-

d Dani. 9. 5.
e 5 Moj. 26. 15. Esai. 63. 15.
f Psalm. 6. 6. 30. 10. 115. 17. Esai. 38. 18.
g Jerem. 27. 12.

low. Y nie usłuchálismy głosu twego/ ábysmy służyli Krolowi Bábilońskiemu: dla tegoś skutecznie wypełnił słowá twoje/ ktoreś mowił przez Proroki sługi twoje/ yż rozniesione będą kośći Krolow nászych/ y kośći Ojcow nászych z miejscá ich. 25 A oto są wyrzucone ná gorącość dzienną/ y ná mroz nocny: Y pomárli w ćiężkich boleśćiách w głodzie/ y przez miecz/ y w wygnániu. 26 A dla złośći domu Izráelskiego y domu Judskiego stáwiłeś Dom twoj/ w ktorym wzywano Imienia twego/ jáko się to dziś pokázuje.

27 Y Uczyniłeś z námi PAnie Boże nász według wszelkiey *dobroći* twojey/ y według wszelkiego miłośierdzia twego wielkiego. 28 Jákoś mowił przez Mojżeszá sługę twego/ w dzień ktoregoś mu h nápisáć rozkazał zakon twoj/ przed syny Izráelskimi/ mowiąc: 29 Nie posłucháćieli głosu i mojego/ tedy záiste to bárzo wielkie mnostwo ludzi/ obroći się k w máluczki poczet między narody/ do ktorych je rosproszę. 30 Bo to wiem/ iż mię słucháć nie będą: gdyż jest lud twárdego l kárku: Ale się m náwrocą do sercá swego w ziemi n pojimánia swego. 31 Y dowiedzą się żem Ja PAN Bog ich. 32 Y dam im serce y uszy posłuszne. Y chwalić mię będą w ziemi pojimánia swego/ á wspomnią ná Imię moje. 33 Y odwrocą się od grzbietu swego twárdego/ y od złych spraw swojich: Bo wspomnią *ná* drogę Ojcow swojich ktorzy grzeszyli przećiwko PAnu. 34 Y wrocę je do ziemie/ o ktorąm przysiągł Ojcom ich/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi: Y będą nád nią pánowáli/ y rozmnożę je/ á nie ubędzie ich. 35 Postánowię też z nimi przymierze wieczne/ ábym był Bogiem ich/ á oni żeby byli ludem mojim: á nie ruszę więcey ludu Izráelskiego *z tey* ziemie/ ktorąm im dał.

h *3 Moj 26.14. 5 Moj. 28.15.* i *5 Moj. 28.62.* k *5 Moj. 4. 27.* l *5 Moj 9. 13.* m *I. Uznáją.* n *3 Moj 26.41.*

ROZDZIAŁ III.

Izráelczycy się Bogu modlą. 9. Upomnienie do uznánia się w grzechu, y do szukánia mądrośći.

1 WSzechmogący PAnie/ Boże Izráelski/ duszá w ućisku/ á duch w utrapieniu woła do ćiebie. 2 Wysłuchajże PAnie/ á zmiłuj się/ gdyżeś jest Bog miłośierny: O zmiłujże się/ bośmy zgrzeszyli przećiwko tobie. 3 Abowiem ty trwasz ná wieki/ álemy giniemy ustáwicznie. 4 O PAnie Wszechmogący/ Boże Izráelski/ wysłuchajże teraz prozby *potomkow* zmárłych Izráelczykow/ to jest/ synow tych/ ktorzy zgrzeszyli przed tobą/ ktorzy nie byli posłuszni głosowi PAná Bogá swego/ *dla tego* przylnęły do nas te złe rzeczy. 5 Nie wspominajże niepráwośći Ojcow nászych/ ále wspomni ná rękę twoję/ y ná Imię twoje w tym czáśie. 6 Abowiemeś ty jest PAN Bog nász/ á ćiebie wysławiáć będziemy 7 PAnie: (Przeto/ żeś dał bojaźń w serce násze/ ábysmy wzywáli Imieniá twego.) Chwalić ćię mowię będziemy w pojimániu nászym/ bośmy sobie ná pámięć przywiedli wszystkie niepráwośći Ojcow nászych/ ktorzy zgrzeszyli przećiwko tobie. 8 Oto my dziś w pojimániu nászym/ tám gdzieś nas rosproszył/ *podáni* jesteśmy ná urągánie/ y ná złorzeczenie/ y ná a ćięszkie podátki według wszystkich niepráwośći Ojcow nászych/ ktorzy odstąpili od *ćiebie*, PANA Bogá nászego.

9 Słuchaj Izráelu/ przykazánia żywotá przyjmićie w uszy/ ábyśćie się náuczyli mądrośći. 10 Coż to jest Izráelu/ żeś jest w ziemi nieprzyjáćielskiey: żeś się zstárzał w ziemi cudzey? 11 Żeś się splugáwił umárłymi? żeś policzony między te/ ktorzy są w grobie? 12 Opuśćiłeś źrzodło mądrośći. 13 O byś był chodził drogą b Bożą/ mieszkałbyś był w pokoju ná wieki! 14 Uczże się teraz kędy jest mądrość/ gdzie jest moc/ y kędy jest zrozumienie: Abyś wespoł wiedział gdzie jest przedłużenie wieku y żywot/ gdzie jest świátłość oczu/ y pokoj. 15 Ktoż ználazł miejsce jey? á kto wszedł do skárbow jey? 16 Gdzież są Książętá narodow/ y ći ktorzy pánują nád zwierzętámi/ ktore są ná ziemi?

a *G. Ná dług.* b *Psalm 81.14.*

Ktorzy z ptástwem niebieskim i- 17 grzysko mają/ á skárbią śrebro y złoto/ w ktorym ludźie dufáją/ á nie máją końcá w nábywániu ich: Y 18 ći ktorzy robią śrebro/ y stárdją śię/ á nie są dośćignione spráwy ich. Wytráceni są y wstąpili do 19 grobow/ á inni powstáli miásto nich. A młodźieńcy *ácż* widźieli 20 świátłość/ y mieszkáli ná źiemi/ *jednák* drogi umiejętnośći nie poználi: Ani zrozumieli śćieżek jey/ 21 áni jey przyjęli synowie ich: od drogi jey dálekimi śię stáli: Nie słychano o niey w Chánáán/ áni jey 22 widźiano w Temán: áni synowie Agáry ktorzy są ná źiemi szukáli rostropnośći: *Ani* kupcy z Meranu/ y z Temánu/ y wykłádácze 23 gadek/ y inni co śię stárdli o rostropność/ drogi mądrośći nie poználi/ áni pámiętáli ná śćieszki jey. O Izráelu! jákoż wielki jest dom Bożjy? y *jákoż* szerokie miejsce mieszkánia jego? 24 Wielkie jest/ y nie ma 25 końcá: wysokie *jest*, á nie pomierzone. Tám byli obrzymowie c stáwni od początku/ wielkiego wzrostu 26 ludźie/ á biegli w rzeczách wojennych. Wszákże nie tych Bog obrał/ 27 áni im dał drogi mądrośći zrozumieć: y zginęli. Dla tego/ że nie 28 mieli rostropnośći/ zginęli dla lekkomyślnośći swojey. Ktoż wstąpił 29 do niebá/ áby jey nábył? álbo ją sprowádźił z obłokow? Ktoż ją/ 30 przepráwiwszy śię przez morze/ ználazł/ á przyniosł ją miásto złotá wybornego? Nie jest coby znał 31 drogę jey/ álbo ktoby myślił o śćieżkách jey. Ale ten ktory wszystko 32 wie/ zna ją/ y ználazł ją rostropnośćią swoją: Ktory źiemię przyprawił ná wieczne czásy/ y nápełnił ją d bydłem czworonogim. Ktory 33 posyła świátłość/ á idźie: przyzywa jey/ á posłuszna mu jest ze drżeniem. Ale gwiazdy świecą w po- 34 rządku swym/ y rádują śię: zawołáli ich/ odpowiedzą: Otosmy: Y 35 świecą z rádośćią temu/ ktory je stworzył. Tenći jest Bog nász/ nie 36 może bydź inny przyrownány do niego. *Onći* wynálazł wszystkę dro- 37 gę umiejętnośći/ á oddał ją Jákobowi sludze swemu/ y Izráelowi umiłowánemu swemu. Potym ná 38 źiemi e widźiány jest/ y miedzy ludźmi obcował.

c 1 Moj. 6. 4.

d 1 Moj. 1. 24.

ROZDZIAŁ IV.

Zálecenie Zakonu Bożego. 9. Nárzekánie Kośćiołá. 30. Y pocieszenie jego.

1 TEć są Kśięgi przykazań Bożych y Zakon ktory jest ná wieki. Wszyscy ktorzy go trzymáją/ *wnidą* do żywotá: ále ktorzy go opuszczáją/ pomrą. 2 Náwroć-że śię o Jákobie! á trzymaj śię go: chodź w jásnośći 3 świátłá jego. Nie dawaj chwały twojey innemu/ áni pożytkow twych narodowi obcemu. 4 Błogosłáwieniśmy Izráelu: bo co śię podoba Bogu/ jest nam wiádomo.

5 BAdźćież dobrego sercá ludu moj z pámiątko Izráelska. 6 Záprzedániśćie pogánom/ nie ná zginienie: ále iżeśćie do gniewu pobudźili Bogá/ wydániśćie przećiwnikom. 7 Bośćie rozdráżnili Stworzyćielá swego/ ofiárując a czártom/ á nie Bogu. 8 Y zápomnieliśćie ná tego ktory was spłodźił/ ná Bogá wiecznego: á záśmućiliśćie Jeruzalem/ ktore was wychowáło. 9 Bo widźiáło przychodzący ná was gniew od Bogá/ y mowiło: Słuchajćie sąśiády Syońskie: Bog ná 10 mię przywiodł smętek wielki. Bom widźiáło pojimánie synow mojch y corek/ ktore ná nie przywiodł on 11 Wieczny. Wychowywáłom je z rádośćią/ álem je rozpuśćiło z płáczem y z żalem. 12 Niech śię nikt nie ráduje nádemną wdową y opuszczoną od wielu: spustoszonam dla grzechow dźiatek mojich/ iż odstąpiły od Zakonu Bożego. 13 A práwie go nie poználi/ áni chodźili drogámi przykazań Bożych/ áni śćieszkámi ćwiczenia śię w spráwiedliwośći jego postępowáli. 14 Niechże przyjdą sąśiády Syońskie/ á niech przypominają pojimánie synow mojich y corek/ ktore przywiodł ná nie on Wieczny. 15 Abowiem przywiodł ná nie narod dáleki/ narod niewstydliwy/ y innego b języká: 16 Ktorzy śię nie wstydáli stárcá/ áni śię nád dźiatkámi zmiłowáli: y pojimáli

e Esá. 53. 8. Mądr. 2. 15. Jan. 1. 10. 14. 1 Tim. 1. 15. y 3. 16.

a 5 Moj. 32. 17.

b 5 Moj. 28. 49.

namilſze *ſyny* tey wdowy / á z Corek jedynaczkę osierocili. 17 Ja záś coż wam pomoc mogę? 18 Abowiem ten ktory złe ná was przywiodł / wyrwie was z rąk nieprzyjaćioł wáſzych. 19 Idźcież dźiateczki / idźcie: Jamći opuſzczona zoſtáło. 20 Zdjęłom z śiebie ſzátę pokoju / á przyobleckłom ná śię wor modlitwy mojey: będę wołáło do Wiecznego zá dni mojich.

21 Bądźcież dobrego ſercá ſynowie / wołajćie do Bogá: á wyrwie was z mocy ręki nieprzyjaćielſkiey. 22 Bo ja nádźieję mam w tym Wiecznym o wybáwieniu náſzym: y potkáło mię weſele od Swiętego / dla miłośierdźia ktore przydźie ná was w rychle od wiecznego Zbáwićielá náſzego. 23 Bom was rozpuśćiło z żáłośćią y z płáczem: Jednák mi was Bog záśię przywroći z rádośćią y z weſelem ná wieki. 24 Abowiem jáko teraz widźiáły ſąśiády Syońſkie pojimánie wáſze / ták w krotce ujrzą od Bogá wybáwienie wáſze / ktore przydźie ná was z wielką słáwą / á jáſnośćią wieczną. 25 Dźiatki / ćierpliwie znośćie gniew / ktory od Bogá ná was przyſzedł: Bo choćiaż ćię prześládował nieprzyjaćiel twoj / wſzákże w rychle oglądaſz zginienie jego / y ná kárki ich náſtąpiſz. 26 Kochánkowie moji ſzli drogámi przykrymi: zábráni ſą jáko trzodá rozchwycona od nieprzyjaćioł. 27 Bądźćież dobrego ſercá dźiateczki / á wołajćie do Bogá: bo ten ktory to ná was przywiodł / *ten też* wſpomni ná was. 28 Jedno tylko jáko był umyſł wáſz obłądźić śię od Bogá: ták tyle dźieśięć kroć nawroćiwſzy śię záśię / ſzukajćie go. 29 Bo ktory ná was przywiodł złe / ten wam przywiedźie wieczne weſele z wybáwieniem wáſzym. 30 Bądźże dobrego ſercá o Jeruzalem! bo ćię poćieſzy ten / ktory ćię miánował. 31 Nieſzczęſni *ſą* ktorzy ćię trapili / á ktorzy śię weſelili z upadku twego. 32 Nieſzczęſne te miáſtá ktorym ſłużyły dźiatki twoje: nieſzczęſna *tá ziemia* ktora zábráłá ſyny twoje. 33 Abowiem jáko śię rádowáłá z upadku twego / y weſeliłá 34 śię z przygody twojey: ták záś będźie záſmucona z ſpuſtoſzenia ſwego. Y odetnę weſele mnoſtwá jey: á chlubá jey obroći śię w żáłość. 35 Bo ogień przydźie ná nię od Wiecznego ná długie dni: á czárći w niey mieſzkáć będą przez długi czás.

36 Obejrzy śię o Jeruzalem ná Wſchod c słońcá! á obacz weſele ktoreć przychodźi od Bogá. 37 Oto idą ſynowie twoji / ktores rozpuśćiło / idą zebráni od Wſchodu áż do Zachodu słowem Swiętego / weſeląc śię w chwale Bożey.

c Baru. 5. 5.

Rozdział V.

Napominánie Kośćiołá do rádośći. 3. Proroctwo o náwroceniu ludu z Bábilonu.

1 Zewlecz śię Jeruzalem a z ſzáty żáłoby / y utrapienia twego: á oblecz śię w ozdobę chwały ktorać 2 dáná od Bogá ná wieki. Odźiey śię w płáſzcz ſpráwiedliwośći / od Bogá dány: włoż koronę ná głowę twoję 3 chwały wieczney. Abowiem Bog okaże jáſność twoję káżdemu ſtworzeniu ktore jeſt pod niebem. 4 Bo imię twoje názwáne będźie od Bogá ná wieki: Pokojem ſpráwiedliwośći / y chwałą pobożnośći. 5 Powſtańże Jeruzalem / á ſtań ná mieyſcu wyſokim / y obejrzy śię ná Wſchod b słońcá: á obacz zebráne ſyny twoje od Zachodu słońcá áż do Wſchodu / słowem Swiętego / rádujące śię / że Bog wſpomniał ná 6 nie. Bo od ćiebie wyſzli pieſzo prowádzeni od nieprzyjaćioł: ále je Bog przyprowádźi do ćiebie wywyżſzone w słáwie jáko ſyny kro-7 lewſkie. Poniewaź c Bog poſtánowił zniżyć kájdą gorę wyſoką / á brzegi wieczne y doliny wypełnić / áby śię wyrownáły z źiemią / żeby Izráel ſzedł beſpiecznie ku chwale 8 Bożey. Wyſtákiwáć też będą láſy / y wſzelkie drzewo wonne *przed* Izráelem / z rozkazánia Bożego. 9 Bo lud Izráelſki z weſelem przyprowádzony będźie świátłośćią chwały Bożey / z miłośierdźiem y z ſpráwiedliwośćią / ktora *jeſt* od niego.

a Esai. 52. 1.

b Baru. 4. 36.

c Esai. 40. 4.

Rozdział VI.

LIST JEREMIASZOW.

Ten list posłał Jeremiasz do tych ktorzy mieli być záprowádzeni do Bábilonu od Krolá Bábilonskiego, opowiádájąc, co mu było rozkazano od Bogá.

1 Dla grzechow ktorycheśćie śie dopuśćili przećiwko Bogu / bedźiećie záwiedźieni do Bábilonu / bedąc pojimáni od Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego. 2 Przetoż gdy wnidźiećie do Bábilonu / bedźiećie tám przez wiele lat / y *przez* długi czás / áż do śiodmego pokolenia / ále potym was z támtąd w pokoju wywiodę. 3 A teraz ujrzyćie w Bábilonie bogi śrebrne y złote / y drzewiáne / ktore noszą ná rámionách / ktorzy pokázowáni bywáją ná postrách narodom. 4 Przetoż strzeżćie śię / byśćie y wy przypodobywájąc śię cudzoziemcom / tákże nie czynili / y bojaźń ich niech was nie zdejmuje / 5 Gdy ujrzyćie zgráję przed nimi y zá nimi pokłon im oddawájące: lecz mowćie w sercu *swojim*; PAnie / tobie sámemu a należy pokłon oddawáć. 6 Bo Anjoł moj z wámi jest / á on bedźie bronił dusz wászych. 7 Jezyk bowiem b ich jest wypolerowány od rzemieśniká / á sámi bedąc pozłoceni y pośrzebrzeni / fałszywi są y nie mogą mowić. 8 A jáko Pánnę / ktora śię w stroju kocha / wziąwszy złoto przybieráją: 9 Y *kłádą* wieńce ná głowy bogow swych: Bywa też pod czás y to / że Káptani krádnąc z bogow swojich śrebro y złoto / ná śiebie sámych obracáją. 10 Dawáją też z nich y tym nierządnicam / ktore chowáją pod dáchem *swym*: A te bogi śrebrne y złote / y drewniáne / jáko ludźie száty zdobią. 11 Wszákże nie są wolni ode rdze y od molow: 12 (Choć je obłoczą w száty szárłatne) Oćieráją twarzy ich od prochu domowego / ktorego ná nich wiele jest. 13 Máją też sceptr jáko człowiek *y jáko* sędźia kráiny: *wszákże* przećiwko sobie grzeszącego nie zábiją. 14 Ma też miecz w práwey rece / y śiekierę: á wszákże sám śiebie od wojny y od zbojcow nie obroni. Z tąd znáć 15 że nie są bogámi. Przetoż / nie bojćie śie ich: bo jáko státek ludzki złłuczony nie pożyteczny bywa / 16 tákowi też są bogowie ich. Gdy je postáwią w domu / oczy ich pełne są prochu z nog tych / ktorzy tám wchodzą. 17 A jáko ten ktory obráził Krolá / zámykány bywa w śieni / jáko ten ktory ná śmierć ma być wyprowádzony: ták domy ich pilno opátrują Káptani drzwiámi / y zamkámi y zaworámi / áby od zbojcow nie byli złupieni. 18 Swiece im zápaláją / wiecey niżeli sámi sobie: z ktorych oni żadney widźieć nie mogą / bo są 19 jáko bálki w domu. A sercá ich powiádáją / że je liżą węże z źiemie: ktorzy gryzą y sáme / y száty ich / á nie czują. 20 Zczernieli ná twarzy swojey od dymu / ktory *bywa* w domu. 21 Ná ćiáłách y ná głowách ich śiadáją sowy / jáskołki y ptástwo / tákże y kotki. 22 Z tąd poznawajćie / żeć nie są bogámi: Nie bojćież śie ich. 23 Abowiem gdy kto nie zćiera rdze ze złotá / ktorym są obłożeni ku ozdobie / nie będą śie łśnili: Jáko też nie czuli gdy je odlewano. 24 Zá wielkie pieniądze c kupieni bywáją / choć w nich duchá niemász. 25 A nie májąc d nog / ná rámionách noszeni bywáją / okázując własną swoję hánbę ludźiom: Niechże záwstydzeni będą y ći ktorzy im służą: 26 Przeto / że gdy ktory z trefunku ná źiemię upádnie / sam od śiebie powstáć nie może / y choćby go kto prosto postáwił / sam śie ruszyć nie może / áni gdyby náchylony był / sam śie náprostowáć może; ále e rece jáko umárłym podkłádáją. 27 A ofiáry ich Káptani przedawájąc / źle ich używáją / tákże też y żony ich *mięso* z nich w sol kłádą / nic z *tego* żebrákowi y niedołężnemu nie udźieláją. 28 Ofiar ich niewiásty chore f y położnice śie dotykáją. A ták z tąd poznawajćie / żeć nie są bogámi: 29 Nie bojćież śie ich. Bo / z kądżeby je bogámi zwáć miano? Czy dla tego że niewiásty kłádą *ofiary* przed te bogi śrebrne y złote y drewniáne? 30 W domách ich śiedzą Káptani / májąc suknie rozdárte / y głowy y bro-

a Matt. 4. 10.
b 2 Moj. 23. 20. Esai. 48. 9. Jerem. 19. 3. 4.
c Esai. 46. 6.
d Psalm 115. 7.
e I. Dary.
f I. Mie-śie-czne.

dy ogolone / ktorych głowy odkryte są. 31 Y ryczą wołájąc przed obliczem bogow swojich/jáko niektorzy czynią ná wieczerzy po umárłym. 32 Száty z nich zdzieráją/á przyobłoczą żony y dzieci *swoje*. 33 Ani jesli się im co złego stánie od kogo/áni jesli co dobrego / nie mogą oddáć : áni mogą postánowić Krolá / áni go złożyć *z Krolestwá*. 34 Tákże áni bogactw/áni miedzi dáć mogą: y jesliby im kto ślubu poślubionego nie spełnił / nie upomináją się. 35 Człowieká od śmierci nie wybawiáją: áni mdlejßego od mocniejßego nie wyrywáją. 36 Człowiekowi ślepemu wzroku nie przywracáją / y w potrzebie człowieká postánowionego nie wybawiáją. 37 Nád wdową nie máją litości / áni sierocie dobrze czynią : 38 Kámieniom z gory podobni są/ drewniáni y złoci y śrebrni *bogowie* : á służący im/będą záwstydzeni. 39 Jákoż tedy kto ma rozumieć álbo ogłaßáć że są bogámi? 40 Ponieważ y Cháldejczycy nie máją ich w uczciwości: Bo widząc niemego ktory mowić nie może/ offiárują *go* Belowi: Proßąc go *aby mu* dał mowę/jákoby go z to było: 41 á wßákże nie mogą oni/ choć to o nich rozumieją/zániechać ich ; bo y *sami* smysłu nie máją. 42 Niewiásty też opásáne ßnuráni / siedzą ná drogách/palac otręby. 43 A gdy ktora z nich będąc zćiągniona od kogo/ ktorzy tám tedy przychodzą/ áby z nim spáłá : *tedy* towárzyßce swojey ná oczy wyrzuca/że jey nie miano zá ták godną jáko one / á iż się nie przerwał ßnur jey. 44 *Nad to*, wßystkie rzeczy / ktore bywáją przy nich/ są fałßywe. Jákoż tedy kto ma rozumieć álbo mowić *o nich*, że są bogámi? 45 Złotnicyć y rzemieśnicy urobili je: á nic innego nie są / jedno co z nich chcieli mieć rzemieśnicy. 46 Y ci *sami* ktorzy je robią / nie są trwáli: Jákoż tedy może być áby roboty ich miáły być bogámi? 47 Abowiem *oni* potomkom kłamliwe y zelżywe rzeczy zostáwili. 48 Gdy też ná nie przychodzi wojná/álbo utrapienie / tedy się Kápłani rádzą sámi z sobą / gdzieby się pospołu z

bałwany skryć mogli. 49 Jákoż tedy nie ma być zrozumiano / iż nie są bogámi/ ktorzy sámi siebie nie wybawiáją od wojny / áni od żadnego złego. 50 Gdyż są drewniáni/y złoci/ y śrebrni: Tedyć przez to poznawáją wßyscy narodowie iż są kłamstwem : A Krolom jáwno bywa/że nie są bogámi / ále sprawą rąk ludzkich/ktore w sobie żadney sprawy Boskiey nie máją. 51 Z kąd tedy wiádomo jest że nie są bogámi? 52 Że Krolá *w żadney* kráinie nie stánowią / áni deßczu ludziom dawáją. 53 Sądu też ich nie sądzą/áni się o krzywdę będąc niepotężnymi ujmują: bo są jáko wrony/*wießájąc się* miedzy niebem y ziemią. 54 A jesli też przydzie ogień ná dom tych bogow drewniánych/ álbo złotych / álbo śrebrnych/tedy Kápłani ich uciekáją/y záchowáni bywáją : á oni jáko bálki w pośrzodku gorają. 55 Krolowi też áni nieprzyjacielowi nie dawáją odporu : Jákoż je tedy kto może mieć y przyjąć zá bogi? 56 Ani od złodziejow / áni od zbojcow nie mogą bydź wybáwieni bogowie drewniáni/y posrzebrzeni/y pozłoceni: gdyż nád nie są mocniejßy ci co je biorą. 57 Ktorych złoto y śrebro/ y ßáty ná nich włożone odebrawßy/ odchodzą : á oni sámi sobie pomoc nie mogą. 58 Przetoż lepiey jest być Krolem/ktory dokázuje mocy swey/ álbo naczyniem w domu potrzebnym/ ktorego używa ten/ktory je w mocy ma / niż fałßywymi bogámi : álbo drzwiámi w domu strzegącymi tego co jest we wnątrz/niż fałßywymi bogámi : álbo *też być* słupem drewniánym *w płacu* krolewskim / niż fałßywymi bogámi. 59 Abowiem słońce y miesiąc/y gwiazdy jásne / będąc posłáne ku potrzebie/posłußne są. 60 Tákże y błyskáwicá/gdy się okázuje/znáczna jest: tákże y wiátr ktory *dmie* po wßystkiey kráinie. 61 A gdy rozkaże Bog obłokom przechodzić się po cáłym okręgu/ czynią dosyć rozkazániu. 62 Ogień tákże z wierzchu zpußczony ná spustoßenie gor y lásow / czyni co mu rozkazano. 63 Ale ci áni kßtałtem / áni mocą swoją nie są tym

rzeczom podobni: z kąd áni rozumieć/ áni mowić o nich kto może/ że są bogámi/ gdyż też z to śię niemáją áby mieli sądy odpráwowáć/ y ludźiom dobrze czynić. 64 Przetoż wiedząc to/ że nie są bogámi/ nie bojćie śię ich. 65 Bo Krolom áni złorzeczyć/ áni dobrorzeczyć mogą. 66 Znákow też miedzy narodámi ná niebie nie pokázują/ áni jáko słońce świecą/ áni oświecáją jáko mieśiąc. 67 Bestye są lepsze niż oni/ ktore mogąc ućiec do jam swojich/ pomagáją sobie. 68 Wiádomo tedy nam jest że żadnym sposobem nie są bogámi: przetoż nie bojćie śię ich. 69 Bo jáko w ogrodźie ogorczánym / strászydło nic nie strzeże / ták są bogowie ich drewniáni y pozłoceni / y śrebrni: 70 Tymże sposobem jest y głog w ogrodźie / ná ktorym wszelki ptak śiada. Y umárłemu wrzuconemu do ćiemnośći/ przyrownáni bywáją bogowie ich drewniáni/ y pozłoceni/ y posrzebrzeni. 71 Po szárłacie y po jásnośći/ *ktora* ná nich butwieje / poznaćie/ że nie są bogámi: sámi też ná koniec zgryźieni bywáją/ y sławáją śię háńbą w krájinie. 72 Przetoż lepszy jest człowiek spráwiedliwy/ ktory nie ma *żadnych* bálwanow.

Bodáleki będźie od pohánbienia.

PRZYDATKI DO PROROCTWA DANIELOWEGO.

Rozdzial III.

Trzey młodźiency do ogniá wrzuceni, Bogu śię modląc záchowáni są. 47. Cháldejczyki záś ogień spalił. 51. A oni trzey, zá ochronę PAnu podźiękowawszy, do tegoż wszystkiego stworzenia Bożego nápominają.

Do Rozdż. 3. po w. 23.

24 Chodźili *oni trzey młodźiency* w pośrzodku płomienia / chwaląc Bogá y błogosłáwiąc PANA. 25 Bo stojąc Azdryasz ták śię modlił / á otworzywszy ustá swe w pośrzod ogniá/ mowił: 26 Błogosłáwionyś jest PAnie Boże Ojcow nászych/ chwalebne y sławne *jest* Imię twoje ná wieki. 27 Abowiemeś jest spráwiedliwy we wszystkich *rzeczách* ktoreś nam uczynił: y wszystkie spráwy twe prawdźiwe/ y proste drogi twoje/ y wszystkie sądy twoje prawdźiwe. 28 Abowiemeś sądy prawdźiwe wykonał/ według wszystkiego coś ná nas dopuśćił/ y ná Jeruzalem/ miásto święte Ojcow nászych: boś w prawdźie y w sądźie przywiodł to wszystko ná nas dla grzechow nászych. 29 Bośmy zgrzészyli / y niepráwośćiśmy śię dopuśćili / odstąpiwszy od ćiebie: y wystąpiliśmy we 30 wszystkim. Y nie słuchaliśmy przykazań twojich/ ániśmy *ich* strzegli: ániśmy czynili jákoś nam rozkazał / áby śię nam dobrze działo. 31 Przetoż wszystko cokolwiekeś ná nas przywiodł/ y wszystko coś nam uczynił / spráwiedliwymeś *to* sądem uczynił: 32 Wydawszy nas w ręce nieprzyjaćioł złośliwych / okrutnych przestępnikow; y Krolowi niespráwiedliwemu/ á nagorszemu náde wszystkie *co ich ná* ziemi. 33 A teraz nie śmiemy *y* ust otworzyć: stáliśmy śię sromotą y háńbą sługom twojim/ y tym ktorzy ćię chwalą. 34 Nie wydawayże nas do końcá dla Imienia twego/ á nie wzruszaj przymierza twego. 35 Y nie oddalaj miłośierdźia twego od nas/ dla Abráhámá umiłowánego twego / y dla Izdáká sługi twego/ y Izráelá świętego twojego. 36 Do ktorycheś mowił / obiecując im żeś miał rozmnożyć naśienie ich jáko gwiazdy niebieskie / y jáko piasek ktory jest ná brzegu morskim. 37 Abowiem PAnie ubyło nas więcey niżeli wszystkich narodow / y jesteśmy dźiś napodlejszymi po wszystkiey ziemi/ dla grzechow nászych. 38 Nie mamy tego czásu Kśiążęćiá/ áni Proroká/ áni

hetmáná / áni cáłopalenia/ áni ofiáry ſpokojney/ áni dárow/ áni kádzenia/ áni mieyſcá ku ofiárowániu 39 pierwoćin przed tobą; Zebyſmy mogli ználeść miłośierdźie twoje. Ale z umyſłem ſkruſzonym y duchem uniżonym/ niech będźiemy przyięći/ 40 Jáko w cáłopaleniách báránow y wołow / y jáko w tyśiącách báránkow tłuſtych: ták niech będźie ofiárá náſzá dźiś przed obliczem twojim/ y niech śię nápełni przed tobą: bo niemáſz záwſtydzenia ufájącym w tobie. 41 Przetoż teraz idźiemy zá tobą ze wſzyſtkiego ſercá/ y bojemy śię ćiebie/ y ſzukamy oblicza twego. 42 Nie záwſtydzajże nas/ ále śię obejdź z námi według dobroći twojey / y według wielkośći miłośierdźia twego. 43 A wyrwi nas według dźiwnych ſpraw twojich / á daj chwałę Jmieniowi twojemu PAnie. 44 A niech będą záwſtydzeni wſzyſcy/ ktorzy złośći wyrządzáją ſługom twojim: y niech będą záwſtydzeni od wſzelkiey mocy/ á śiłá ich niech będźie pokruſzona. 45 Aby poználi / iżeś ty jeſt ſam PAnem Bogiem/ y chwalebnym po wſzyſtkim okręgu ziemie.

46 A Gdy nie przeſtawáli ſłudzy krolewſcy/ ktorzy je byli wrzućili/ podpaláć pieca żywicą/ y ſmołą/ y zgrzebiámi/ y chroſtem: 47 Tedy wybijał płomień nád piec/ ná czterdźieśći y dźiewięć łokiet. 48 A wybuchnąwſzy / popalił wſzyſtkie ktore ználazł koło pieca z Chaldejczykow. 49 Bo Anjoł PAńſki zſtąpił był z tymi ktorzy byli z Azáryaſzem/ do piecá: A wyrzućiwſzy płomień ogniowy z piecá / 50 Uczynił w pośrzod piecá jákoby wiátr rośiſty powiewájący: ták/ że śię ich ogień zgołá nic nie dotknął/ y nie záſmućił jich/ áni potrwożył.

51 TEdy oni trzej jákoby jednymi uſty chwalili/ y błogosłáwili / y wyſławiáli Bogá w onym piecu/ mowiąc; 52 Błogosłáwionyś jeſt PANJE/ Boże Ojcow náſzych/ y chwalebny / y wywyżſzony ná wieki. Błogosłáwione Jmię chwały twojey/ święte y náder chwalebne/ y náder wywyżſzone ná wieki. 53 Błogosłáwionyś jeſt w Kośćiele świętey chwały twojey / y przenachwalebniejſzy y przenaſławniejſzy ná wieki. 54 Błogosłáwionyś jeſt ktory przepátrujeſz przepáśći/ śiedząc ná Cherubinách/ przenachwalebniejſzy y náder wywyżſzony ná wieki. 55 Błogosłáwionyś jeſt ná ſtolicy chwały kroleſtwá twego/ y przenachwalebniejſzy/ y przenaſławniejſzy ná wieki. 56 Błogosłáwionyś jeſt ná utwirdzeniu niebá/ y przenachwalebniejſzy y ſławny ná wieki.

57 BŁogosławćie PANu wſzyſtkie ſpráwy PAńſkie: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 58 Błogosławćie Anjołowie PAńſcy PAnu: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 59 Błogosławćie a niebiosá PAnu: chwalćie go y wywyżſzájćie ná wieki. 60 Błogosławćie PAnu wody wſzyſtkie/ ktoreśćie ná niebie: wychwalajćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 61 Błogosławćie wſzyſtkie mocy PAńſkie PAnu: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 62 Błogosławćie Słońce y Mieśiąc PANU: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 63 Błogosławćie gwiazdy niebieſkie PAnu: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 64 Błogosławćie wſzelki dżdżu y roso PAnu: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 65 Błogosławćie wſzyſtkie wiátry PANU: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 66 Błogosławćie ogniu y gorąco PAnu: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 67 Błogosławćie zimo y láto PAnu: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 68 Błogosławćie rosy/ y śrzony PAnu: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 69 Błogosławćie nocy y dni PAnu: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 70 Błogosławćie świátłośći y ćiemnośći PAnu: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 71 Błogosławćie mrozy y zimná PAnu: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 72 Błogosławćie lody/ y śniegi PAnu: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki. 73 Błogosławćie błyſkáwice y obłoki PAnu: chwalćie y wywyżſzájćie go ná wieki.

a *Psalm* 148. 4.

74 Błogosław ziemio PAnu: chwal y wywyższaj go ná wieki. 75 Błogosławćie gory y págorki PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki. 76 Błogosławćie wszystkie urodzáje ná ziemi PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki. 77 Błogosławćie zrzodłá PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki. 78 Błogosławćie morzá y rzeki PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki. 79 Błogosławćie wieloryby y wszystkie rzeczy ruchájące się w wodách PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki.

80 Błogosławćie wszyscy ptacy niebieścy PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki. 81 Błogosławćie bestye/ y wszystkie bydłá PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki.

82 Błogosławćie synowie ludzcy PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki. 83 Błogosławćie Izráelczycy PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki. 84 Błogosławćie Káplani PAńscy PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki. 85 Błogosławćie sludzy PAńscy PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki. 86 Błogosławćie duchowie y dusze spráwiedliwych PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki. 87 Błogosławćie święći y pokornego sercá PAnu: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki.

88 Błogosławćie Ananiaszu/ Azáryaszu/ Misáelu/ PANU: chwalćie y wywyższajćie go ná wieki. Abowiem nas wybáwił z grobu/ á oswobodził nas z ręku śmierći/ y wyjął nas z pośrzodku piecá płomieniem pałájącego/ z pośrzodku ogniá wyrwał nas. 89 Wysławiajćież PAná: ábowiem b dobry: ábowiem ná wieki miłosierdźie jego. 90 Błogosławćie wszyscy chwalcy PAnu/ Bogu Bogow/ chwalćie y wysławiajćie go: ábowiem po wszystkie wieki *trwa* miłosierdźie jego.

b Psalm 106.1. y 107.1. y 118.1. y 136.1.

ROZDZIAŁ XIII.

Dwá wszeteczni Sędźowie Izráelscy, Zuzánnę, ktora nie przyzwoliłá ná ich wszeteczne námowy, chcąc o sławę y o zdrowie przypráwić, sámi gárdło dáli.

1 Był mąż *niektory* mieszkájący w Bábilonie/ ktorego zwano 2 Joákim. Ten pojął żonę/ imieniem Zuzánnę corkę Elkiaszá/ bárzo nadobną/ y PAná się bojącą. 3 Abowiem rodźicy jey będąc spráwiedliwymi/ wyuczyli corkę swoję zakonu Mojżeszowego. 4 A Joákim był bárzo bogáty/ ktory miał sad blisko domu swego. A zchodźi się do niego zchadzáli/ przeto/ iż on był náwyższy ze wszystkich.

5 Y Byli dwá stárszy z ludu Sędźiámi postánowieni onegoż roku: o ktorych był powiedźiał PAN; Wyszłá niepráwość z Bábilonu od Sędźiow stárszych/ o ktorych rozumiano/ że rządźili lud. 6 Ci ustáwicznie bywáli w domu Joákimowym/ y przychodźili do nich wszyscy ktorzy mieli *jakie* spráwy. 7 Y stáło się gdy lud odchodźił w przypołudnie/ że wszedszy Zuzánná przechadzáłá się po sádźie mężá swego. 8 A widywáli ją *oni* dwá stárcy ná káżdy dźień/ że wychodźiłá á przechadzáłá się: y zápalili się 9 pożądliwośćią jey. Y wywroćili rozum swoj/ y odwroćili oczy swe/ áby nie pátrzyli w niebo/ y nie pámiętáli ná sądy spráwiedliwe. 10 A będąc obá zránieni *miłośćią* jey/ jednák nie oznájmił jeden drugiemu 11 ćiężkośći swojey: (Bo się wstydźili oznájmić pożądliwośći swey/ 12 żeby z nią chćieli obcowáć.) Ale strzegli ná káżdy dźień tym pilniey 13 áby ją widźieli. A rzekszy jeden do drugiego; Podźmy już do domu/ 14 ponieważ jest godźiná obiádu. Y wyszli/ á rozeszli się z sobą: á obszedszy/ przyszli ná jednoż miejsce: y pytájąc jeden drugiego o przyczynę/ wyznał jeden drugiemu pożądliwość swoję: á potym społem postánowili czás/ kiedyby ją sámę mogli zástáć.

15 Y Stáło się/ gdy oni pilnowáli dniá sposobnego/ że weszłá Zuzánná według dawnego zwyczáju swego/ ze dwiemá tylko służebnicámi/ chcąc się myć w sádźie: bo było 16 *bárzo* gorąco. A nie był tám nikt

oprocz *onych* dwu stárcow / ktorzy sie skryli / y strzegli ná nie. **17** Tedy rzekłá służebnicam swojim; Przynieśćie mi już Olejek y mydło / á drzwi u sádu zámknięćie / ábym sie zmytá. **18** Y uczyniły jáko *im* rozkazáłá: á zámknąwszy drzwi u sádu / wyszły poboczną fortką / áby jey przyniosły to co byłá rozkazáłá: ále *onych* stárcow nie obaczyły / bo sie byli skryli.

19 A Gdy *one* służebnice wyszły / powstáli oni dwáj stárcy / á przybieżawszy do niey / rzekli; **20** Oto drzwi u sádu zámknione są / á nikt nas nie widźi / á my w pożądliwośći twojey jesteśmy: á przetoż leż z námi / á bądź nam powolna. **21** Bo *jesli ná to nieprzyzwolisz*, będźiemy świadczyli przećiwko tobie / że z tobą był młodźieniec / y dla tegoś wysłáłá służebnice od śiebie. **22** Tedy westchnąwszy Zuzánná / rzekłá; Zćiśnionam zewsząd. Bo jeśli to uczynię / śmierć mi nástawa: á jeśli nie uczynię / nie ujdę rąk wászych. **23** *VVszákże* wolę nie dopuszczájąc sie tego wpáść w ręce wásze / niżeli zgrzeszyć przed obliczem PAńskim. **24** Y záwołáłá Zuzánná głosem wielkim: krzyknęli też y oni dwá stárcy przećiwko niey. **25** Y bieżawszy jeden / otworzył drzwi sádowe. **26** A gdy usłyszáłá wołánie w sádźie czeladź domowa / przypádłá poboczną fortką chcąc widźieć coby sie jey przydáło. **27** Ale gdy powiedźieli Stárcy słowá swoje / záwstydáli sie słudzy bárzo: gdyż nigdy nic tákowego nie mowiono o Zuzánnie.

28 A Názájutrz / gdy sie lud zszedł do Joákimá męża jey / przyszli też *oni* dwá Stárcy / *będąc* pełni złych myśli przećiwko Zuzánnie áby ją stráćili. **29** Y rzekli przed ludem; Poślićie do Zuzánny Corki Elkiaszá / ktora jest żoną Joákimową. A oni posłáli. **30** Y przyszłá oná / y rodźicy jey / y synowie jey / y wszyscy pokrewni jey. **31** A Zuzánná byłá bárzo wdźięczna / y piękney urody. **32** Tedy *oni* złośnicy kazáli ją odkryć: (bo byłá zákryta) áby sie násyćili pięknośći jey. **33** A ták płákáli ktorzy przy niey *stali*. y wszyscy ktorzy ją widźieli. **34** A powstawszy *oni* dwá Stárcy w pośrzod ludu / włożyli ręce ná głowę jey. **35** Ale oná płácząc poglądáłá w niebo: bo serce jey było ufájące w PAnu. **36** Tedy *oni* Stárcy mowili; Gdyśmy sie przechadzáli po sádźie sámi / weszłá *y* tá ze dwiemá służebnicámi / y zámknęłá drzwi u sádu / á wysłáłá służebnice od śiebie. **37** Y przyszedł do niey młodźieniec / ktory sie *tám* był skrył / y leżał z nią. **38** A my będąc w kąćie sádu / widząc *takową* nieprawość / przybieżeliśmy do nich. **39** A widząc je májące z sobą sprawę / jemuśmy wprawdźie zdołáć nie mogli / gdyż był mocnieyszy nád nas / y otworzywszy *sobie* drzwi / uciekł: **40** Ale tę pojimawszy / pytáliśmy *jey* coby *to* był zá młodźieniec? Lecz nie chćiáłá nam oznájmić: Toć świadczymy. **41** Y uwierzyło im *wszystko* zgromádzenie / jáko Stárszym ludu / y Sędziom: y osądźili ją ná śmierć. **42** Tedy Zuzánná záwołáłá głosem wielkim / mowiąc; O Boże wieczny ktory znasz skryte rzeczy / á ktory wiesz wszystkie *rzeczy* pierwey niżeli sie one stáwáją! **43** Ty wiesz żeć kłamliwie przećiwko mnie świadczyli: A oto teraz umieram / nie uczyniwszy nic tákiego / co ći złośliwie przećiwko mnie zmyślili. **44** Y wysłuchał Bog głos jey.

45 A Gdy ją prowádzono ná śmierć wzbudźił PAN Duchá Swiętego w pácholątku máłuczkim / ktoremu imię Dániel. **46** Ten záwołał głosem wielkim; Jam czysty od tey krwie. **47** Tedy obroćiwszy sie wszystek lud do niego / rzekł; Coż to zá mowá ktorąś ty przemowił? **48** A on stojąc w pośrzodku nich / rzekł; Tákżeśćie szaleni synowie Izráelscy? Nie rozsądźiwszy / áni sie prawdy dowiedźiawszy / osądźiliśćie corkę Izráelską? **49** Wroććież sie do sądu / bo fałszywie ći świadczyli przećiwko niey.

50 Y Wroćił sie wszystek lud z pośpiechem. Y rzekli mu Stárszy; Pojdź / á siądź w pośrzod nas / y oznájmi nam: ponieważći Bog dał część Stárszych. **51** Y rzekł do nich Dániel; Rozwiedźćie je rożnie / je-

dnego od drugiego dáleko / á ja je będę sadźił. 52 A gdy byli rozłączeni jeden od drugiego/ záwołał jednego z nich/ y rzekł do niego; O zástárzáły we złych dniách! teraz przyszły ná jáwią grzechy twoje ktoreś czynił przed tym; 53 Sądząc sądy niespráwiedliwie/ á niewinne potępiájąc / á wypuszczájąc winne: choć PAn mowi; [a] Niewinnego y spráwiedliwego nie będźiesz zábijał. 54 Teraz tedy jesliś ją widźiał/ powiedz pod ktorymeś je drzewem widźiał z sobą obcujące? A on rzekł; Pod Lentyszkiem. 55 Y rzekł Dániel; Prawieś zkłamał ná głowę twoję. Bo oto Anjoł Boży wźiąwszy rozkazánie od Bogá / rozetnie ćię ná poły.

a 2 Moj. 23, 7.

56 Y Odwiodszy go/ kazał przywieść drugiego: Y rzekł mu; O naśienie Chánánejskie á nie Judskie/ piękność ćię uwiodłá / y pożądliwość wywroćiłá serce twoje. 57 Tákeśćie czyniwáli corkam Izráelskim: á one bojąc śię was, obcowáły z wámi: ále corká Judská nie źćierpiáłá niecnoty wászey. 58 Teraz tedy powiedz mi/ pod ktorymeś je drzewem zástał z sobą obcujące? A on rzekł; Pod Swidwą. 59 Y rzekł mu Dániel; Y tyś czyśćie zkłamał ná głowę twoję: ábowiem oto czeka Anjoł Boży májący miecz/ áby ćię rozćiął ná poły/ y zábił was obu.

60 TEdy záwołáło wszystko zgromádzenie głosem wielkim: y błogosłáwili Bogu/ ktory wybawia te co w nim ufáją. 61 Y powstáli przećiwko onym dwiemá Stárcom: (boje był przekonał Dániel z ust ich/ iż fałszywie świadczyli) 62 Y uczynili im według Zakonu Mojżeszowego: ták jáko oni źle myślili uczynić bliźniemu swemu, y zábili je: á krew niewinna byłá wybáwiona dniá onego. 63 A Elkiasz y żoná jego chwálili Bogá zá corkę swą Zuzánnę/ z Joákimem mężem jey/ y ze wszystkimi powinowátymi: że śię nie ználázłá przy niey táka sprosna rzecz. 64 A Dániel stał śię wielkim przed oczymá wszystkiego ludu od onego dniá/ y ná potym. 65 W tym Krol Astyáges przyłączony jest do Ojcow swojich; á Cyrus Perski ujął krolestwo jego.

ROZDZIAŁ XIV.

Dániel śię Belowi kłániáć nie chćiał. 13. Zdradę Kśiężý bałwochwalskich wyjáwił. 22. Smoká zábił. 30. Miedzy Lwy wrzucony był. 31. Od Bogá záchowány.

1 A Dániel jadał z Krolem/ y miáno go w uczćiwośći nád wszystkie przyjaćioły jego.

2 A Był bałwan u Bábilończyków/ ktoremu imię było Bel/ y wydawano nań ná káżdy dźień dwánaśćie miar wielkich białey mąki/ owiec czterdźieśći / á winá sześć bárył. 3 A Krol go chwalił/ y chodźił ná káżdy dźień mu pokłon oddawáć: Ale Dániel oddawał pokłon Bogu swemu. Y rzekł mu Krol; Przeczże nie oddawasz pokłonu Belowi? 4 A on mu odpowiedźiał; Iż nie chwalę bałwanow ręką uczynionych/ ále Zywiącego Bogá/ ktory stworzył niebo y źiemię / á ma moc nád wszelkim ćiáłem. 5 Tedy mu rzekł Krol; Izaż ći śię nie zda Bel być żywiącym bogiem? Azaż nie widźisz / jáko wiele jada ná káżdy dźień? 6 Y rzekł Dániel uśmiechnąwszy śię; Nie myl śię Krolu/ bo wewnątrz jest gliniány / á z wierzchu miedźiány / y nigdy nie jada áni pija.

7 Y Rozgniewawszy śię Krol/ przyzwał do śiebie Kápłanow jego/ y rzekł im; Jeśli mi nie powiećie kto jest co jada te nákłády / pomrzećie. 8 A jeśli pokażećie iż to Bel jada/ tedy Dániel umrze: iż bluźnił przećiwko Belowi. Y rzekł Dániel Krolowi; Niech śię stánie według słowá twego. 9 A Kápłanow Belowych było śiedmdźieśiąt/ oprocz żon y dźieći. A gdy przyszedł Krol z Dánielem do domu Belowego / 10 Rzekli Kápłani Belowi; Oto my wynidźiemy precz: A ty Krolu nákładszy potraw/ y winá nálawszy/ postaw: y zámkni drzwi / á zápieczętuj sygnetem twojim. 11 A przyszedszy ráno/ jeśli nie znajdźiesz / że wszystko Bel pojadł / pomrzemy: álbo Dániel/ 12 ktory kłamał przećiwko nam. A oni

to sobie lekce ważyli/ *przeto* że sobie byli uczynili pod stołem tájemne weśćie/ y przez nie záwżdy wchodźili/ á ono pożerdli. 13 Gdy tedy oni wyszli / á Krol postáwił potráwy przed Belem/ rozkazał Dániel sługom swojim/ áby przynieśli popiołu / y potrząsnęli nim po wszystkim Kośćiele przed oczymá Krolewskimi: á wyszedszy zámknęli drzwi / y zápieczętowáli sygnetem Krolewskim/ y odeszli precz. 14 Ale Kápłani weszli w nocy według zwyczáju swego/ y żony / y synowie ich/ y pojedli wszystko / y odeszli. 15 A Krol wstał bárzo ráno/ y Dániel z nim/ 16 ktoremu rzekł Krol; Cáłeż są pieczęći Dánielu? A on rzekł; Cáłe Krolu. 17 A skoro tylko otworzyli drzwi/ pojrzawszy Krol ku stołowi/ záwołał głosem wielkim; Wielkiś jest Belu/ á niemász u ćiebie żadney zdrády. 18 Y rozśmiał śię Dániel/ á zátrzymał Krolá/ áby nie wchodźił wewnątrz/ y rzekł; Pojrzy ná tło/ á rozeznaj czyje to stopy. 19 Y rzekł Krol; Widzę stopy mężow / y niewiast/ y dźieći.

20 Tedy rozgniewawszy śię Krol/ pojimał Kápłany/ y żony/ y syny ich: á oni mu ukazáli skryte drzwiczki/ ktorymi wchadzáli y zjadáli to *co bywáło* ná stole. 21 Y pomordował je Krol/ á Belá dał w moc Dánielowi: ktory go wywroćił/ y kośćioł jego.

22 Był tákże Smok wielki ná miejscu *onym*, ktorego chwalili Bábilończycy; 23 Y rzekł Krol Dánielowi; Izali y o tym rzeczesz że jest miedźiány? Oto żywie y je/ y pije: Nie możesz rzec/ że ten nie jest bogiem żywym: á przetoż oddawaj mu pokłon. 24 Y rzekł Dániel; PAnu Bogu memu pokłon oddawáć będę: ábowiem on jest Bogiem żywiącym. 25 Ale ty Krolu daj mi moc/ á *ja* tego Smoká bez mieczá y kijá zábiję. Y rzekł Krol; Dawamći. 26 Tedy Dániel wziął smoły/ y sádłá/ y śierśći/ y uwárzył to społem: á náczyniwszy kołaczkow / wrzućił Smokowi w paszczekę: y rozpukł śię Smok. Y rzekł *Dániel*; Otoż to/ czemu wy Bostwu cześć wyrządzaćie!

27 A Gdy usłyszeli Bábilończycy / rozgniewáli śię bárzo/ á obróćiwszy śię ná Krolá/ rzekli; Krol Żydem został: Belá zepsował / y Smoká zábił / á Kápłany pomordował. 28 A ták przyszedszy do Krolá/ rzekli; Wydaj nam Dánielá: bo ináczey zábijemy ćię / y dom twoj. 29 Widząc tedy Krol iż naň bárzo nálegáli/ będąc przymuszony/ wydał im Dánielá. 30 A oni go wrzućili w doł lwi/ y był tám przez sześć dni. 31 A *w onym* dole było śiedm lwow/ ktorym dawano ná *káżdy* dźień dwoje bydłá / y dwie owce: Ale ná ten czás nie były im dáne / áby pożárli Dánielá.

32 A Był Abákuk Prorok w Judskiey ziemi / ktory uwárzywszy potráwę / y nádrobiwszy chlebá w náczynie/ szedł ná pole/ áby *to* zániosł żeńcom. 33 Y rzekł Anjoł PAński do Abákuká; Obiad ktory masz zánieś do Bábilonu Dánielowi / do lwiey jámy. 34 Tedy rzekł Abákuk; Pánie/ Bábilonum nie widźiał/ á jámá nie wiem gdźie jest? 35 Y ujął *go* Anjoł PAński zá wierzch głowy: á niosąc go *zá* włosy głowy jego / postáwił go w Bábilonie nád jámą w prętkośći Duchá swego. 36 Y záwołał Abákuk / mowiąc; Dánielu/ Dánielu! Przyjmi obiad ktoryć BOG posłał. 37 Y rzekł Dániel; Wspomniałeś ná mię ô Boże! á nie opuśćiłeś tych/ ktorzy ćię szukáją. 38 Tedy wstawszy Dániel jadł; á Anjoł Boży postáwił *záś* Abákuká záraz ná miejscu jego. 39 Potym Krol przyszedł dniá śiodmego / áby płákał Dánielá. A przyszedszy do jámy / wejrzał *w nię*, á oto Dániel śiedźiał. 40 Y záwołał Krol głosem wielkim / mowiąc; Wielkiś jest PAnie Boże Dánielow! á niemász innego procz ćiebie. 41 Y wyćiągnął go *z jámy*. A one ktorzy byli przyczyną zginienia jego / wrzućił w oneż jámę: y pożárći są z prętká przed nim.

TRZECIE KSIEGI EZDRASZOWE.

TE Księgi zebráne są z Ksiąg Kroniki / z Ezdraszá y z Nehemiaszá; y toż w sobie zámykáją. Oprocz historyey o trzech młodźieńcách/ktorzy spor o to wiedli/ coby było namoćnieyszego: y przypominánia niektorych imion / y innych rzeczy mnieyszych.

ROZDZIAŁ I.

Iozyasz VVielkanoc w Ieruzalem obchodźi. 25. Zywotá dokonywa. 34. Jechoniasz kroluje. 36. Ioákim. 43. Ioáchin.

1 NGdy spráwił Jozyasz świeto Prześćia a w Jeruzalem PANV swemu / á ofiárował báránká/czternastego dnia/ mieśiącá pierwszego: 2 Postánowiwszy Kápłany w Kośćiele PAńskim / według porządku dni/ obleczone w száty/ 3 Y rozkazał Lewitom sługom Izráelskim/ áby śię poświećili PAnu / ku postáwieniu skrzynie PAńskiey w domu / ktory był zbudował Krol Sálomon / syn Dawidow: Rzekł 4 Nie bedźiećie jey *już więcey* nośić ná rámionách/ ále teraz służćie PAnu Bogu wászemu/ á mijćie stáránie o narod jego Izráelski. Nágotujćież śię według domow wászych y pokolenia wászego: 5 Według opisánia Dawidá Królá Izráelskiego / y według rozrządzenia Sálomoná syná jego: naprzod stárszy ktorzy są miedzy wámi Lewitowie / stawiájąc śie w Kośćiele przed bráćią swoją z synámi Izráelskimi. 6 Porządniey ofiárujćie báránká/y zgotujćie ofiáry bráći wászey: ofiárujćie *mowię* báránká według rozkazánia PAńskiego podánego przez Mojżeszá. 7 Y dárował Jozyasz ludowi / ktory śię tám *ná ten czás* ználazł/báránkow y kozłow trzydźieśći tyśiecy / á ćielcow trzy tyśiące. 8 *A* to z Krolewskich stad / według obietnice / dano było ludowi/Kápłanom y Lewitom. 9 A Stárszy Kośćielni Helkiasz / Zácháryasz y Jehiel / dáli Kápłanom ná *obchodzenie* świetá Prześćia / Owiec dwá tyśiącá y sześć set / á 10 ćielcow trzy stá. Jechoniasz tákże/ y Semájasz / y Nátánáel brát *jego*, á Sábájasz y Ochiel/y Jorám Hetmáni/dáli Lewitom ná obchodzenie świetá Prześćia / Owiec pięć ty- 11 śiecy / á ćielcow śiedm set. To gdy śię dźiało / tedy Kápłani y Lewitowie májąc niekwászone chleby według pokolenia/ y według stárszych/ porządnie stali przed ludem/áby ofiárowáli PAnu według tego jáko nápisano w Księgách Mojżeszo- 12 wych: áto *śię dźiało* ráno. Y upiekli báránká b ná ogniu / jáko należáło: á *inne* ofiáry wárzyli w kotłách y w gárncách z przyjemną wonnośćią/á przynaszáli wszystkim 13 ktorzy byli z tegoż ludu. Potym też gotowáli dla śiebie / y dla Kápłanow bráći swych / synow Aáro- 14 nowych. Bo Kápłani ofiárowáli tłustość áż do nocy: przetoż Lewitowie gotowáli sobie y Kápłanom bráći swey synom Aáronowym. 15 Tákże y śpiewacy synowie Asáfowi stali w porządku swojim / według tego jáko nápisano było od Dawidá Asáfowi / Azáryaszowi/ y Jedytunowi/ktory był postánowiony od 16 Królá. Przytym y odźwierni strzegli u káżdych drzwi / á żaden z nich nie zániedbywał urzędu swego: gdyż bráćia ich Lewitowie gotowáli dla nich. 17 A ták odpráwiło śię co należáło do służby PAńskiey onego 18 dniá: *VV ktory* obchodźili świeto Prześćia/ y ofiárowáli ofiáry ná Ołtarzu Bożym / według rozkazánia Jozyaszá Królá. 19 Bo synowie Izráelscy ile śie ich tám było zeszło ná ten czás / obchodźili Swieto Prześćia / tákże y Swieto Prá-

a 2 Kron 35. 1.

b 2 Moj. 12. 9.

śnikow przez śiedm dni. 20 Y nie było obchodzone tákowe Swięto Prześćia w Izráelu/ od czásow Sámuelá Proroká. 21 Y żaden z Krolow Izráelskich nie obchodził tákiego Swiętá Prześćia/ jákie obchodził Jozyasz z Kápłany/ y z Lewitámi/ y ze wszystkim ludem Judskim y Izráelskim ile śie ich ználázło mieszkájących w Jeruzalem. 22 Ktore to Swięto Prześćia obchodzono ośmnastego roku zá krolowánia Jozyaszowego. 23 Tákież są spráwy wykonáne od Jozyaszá przed oczymá PAná jego / sercem pełnym pobożnośći. 24 A co śię zá niego więcey działo/ o tym nápisano zdawná: y o tych/ ktorzy grzeszyli/ á niezbożnie śię spráwowáli przećiwko PAnu nád wszystkie narody y krolestwá/ y jáko go smęćili lekkomyślnośćią: dla czego śię też wypełnił wyrok PAński nád Izráelem.

25 A Po tych wszystkich spráwách Jozyaszowych przydáło śię/ że Fáráo Krol Egipski wyćiągnął/ áby walczył przećiwko Kárchemis/ nád rzeką Eufrátes: y wyćiągnął Jozyasz przećiwko niemu. 26 Tedy posłał do niego Krol Egipski/ mowiąc; Ja z tobą nic nie mam Krolu Judski. 27 Nie jestem przećiwko tobie postáwiony od PANA Bogá/ ále przećiwko Eufrátczykom walczyć mam. Nád to y PAN teraz ze mną jest/ y owszem ze mną do boju pośpiesza: przetoż odćiągni odemnie/ á nieprzećiw śię PAnu. 28 Wszákże nie odwroćił śię Jozyasz od niego z wojskiem swym: owszem stárał śię oto/ áby go zwalczył/ nie dbájąc ná słowá Jeremiaszá Proroká ktore wyszły z ust PAńskich. 29 Ale gdy z nim bitwę stoczył ná polu Mágeddo/ á Kśiążętá śię zbieżáły do Królá Jozyaszá; 30 Tedy rzekł Krol sługom swojim: Wyprowadźćie mię z bitwy/ bom bárzo zránion: y wywieźli go wnet słudzy jego z wojská. 31 Y wśiadł ná drugi woz swoj/ á przyjáchawszy do Jeruzalem dokonał żywotá: y pochowano go w grobie Ojcow jego. 32 Y żáłowáli po wszystkiey Judskiey *ziemi* Jozyaszá: y Jeremiasz Prorok nárzekał nád nim; tákże też y inni z przełożonych z żonámi nárzekáli nád nim/ áż do dniá tego: bo było postánowiono/ áby śię to działo po wszystkim narodźie Izráelskim. 33 Ale te rzeczy nápisáne są w Kronikách o Krolách Judskich/ cokolwiek śię działo przez Jozyaszá / jáka byłá sławá jego / y biegłość jego w Zákonie PAńskim: coż śię kolwiek działo przez niego przed tym/ y teraz/ nápisano jest w Kśięgách Krolow Izráelskich y Judskich.

34 TEdy ći ktorzy c byli z narodu tego / wziąwszy Joácházá syná Jozyaszowego / ktory był we dwudźiestu y trzech lat / postánowili go Krolem miásto Jozyaszá Ojcá jego. 35 Y krolował w Judskiey ziemi y w Jeruzalem przez trzy mieśiące: bo go złożył Krol Egipski/ áby nie krolował w Jeruzalemie. 36 Zátożył też winę ná ten narod/ sto talentow śrebrá/ y jeden talent złotá. 37 Nád to postánowił Krol Egipski Królá Joákimá/ brátá jego/ zá Królá nád Juda y nád Jeruzalem. 38 Y obowiązał d sobie Joákimá / y *inne* przełożone: á Zárácelá brátá jego pojimawszy/ záwiodł do Egiptu. 39 A było Joákimowi dwádźieśćiá y pięć lat / gdy począł krolowáć w ziemi Judskiey y w Jeruzalem: á czynił to co jest złego przed PAnem. 40 Przetoż przyćiągnął przećiwko niemu Nábuchodonozor Krol Bábiloński: á związawszy go miedźiánym łáncuchem/ záwiodł do Bábilonu. 41 Tákże y naczynie PAńskie święte zábrawszy Nábuchodonozor/ á dawszy je záwieść do Bábilonu/ postáwił je w Kośćiele swojim. 42 Ale tá historya o nim y o nieczystośći/ y o bluźnierstwie jego nápisána jest w Kśięgách Kronik Krolewskich.

43 PO nim krolował Joáchin/ syn jego: á było mu ośmnaśćie lat/ gdy go koronowano. 44 A krolował trzy mieśiące y dźieśięć dni w Jeruzalem/ czyniąc to co jest złego przed obliczem PAńskim. 45 A po roku posłał Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ y przeniosł go do Bábilonu pospołu y z naczyniem świe-

c *2 Kron. 36. 1.*

d *T. Przysięga.*

tym PANskim. 46 Y postánowił Sedekiaszá zá Królá Judskiego/ y Jeruzalemskiego/ gdy miał dwádźieśćiá lat y rok: á krolował jedenaśćie lat. 47 Y czynił to co jest złego przed obliczem PANskim/ áni się bał słow ktore powiedźiał Jeremiasz e Prorok z ust PANskich. 48 Owszem będąc poprzysiężony w Imieniu PANskim od krolá Nábuchodonozorá/ złamawszy przysięgę/ odstał *od niego*: á zátwárdźiwszy szyję swoję/ y serce swoje/ zgwałćił ustáwy PANá Bogá Izráelskiego. 49 Nád to y Kśiążętá ludu y Kápłani/ wiele złego czynili/ y dopuszczáli się niepráwośći/ nád wszystkie nieczystośći wszystkich Pogánow/ plugáwiąc Kośćioł PANski święty w Jeruzalem. 50 A choćiaż Bog Ojcow ich posyłał áby je náwroćił przez posłá swego/ przeto/ że ich żáłował y przybytku swego: 51 Wszákże oni szydźili z posłow jego: owszem/ ile kroć PAN *do nich mowił*, náśmiewáli się z Prorokow jego: 52 Ták iż rozgniewawszy się przećiwko ludowi swemu/ dla niezbożnośći jego/ rozkazał powstáć przećiwko nim Krolom Cháldejskim. 53 Ktorzy pomordowáli młodźieńce ich mieczem *wszedy* około świętego Kośćiołá jego: á nie przepuśćił áni młodźieńcowi áni pánnie/ áni stáremu/ áni młodemu z nich: ále wszystkie podał w ręce ich. 54 A naczynie wszystko święte PANskie/ wielkie y máłe/ z naczyniem skrzynie Bożey/ y skárby krolewskie/ zábráwszy zánieśli do Bábilonu. 55 Nád to/ spalili dom PANski/ y porozwaláli mury Jeruzalemskie/ á wieże jego spalili ogniem. 56 Nawet/ cokolwiek było zacnego w nim/ wniwecz obroćili: á pozostáłe od mieczá/ do Bábilonu záwiedli. 57 Y byli niewolnikámi Nábuchodonozorowymi/ y synow jego/ pokad Persowie Krolestwá nie otrzymáli: áby śię wypełniło słowo PANskie przez ustá Jeremiaszowe f powiedźiáne: 58 Y pokąd ziemiá wolno nie odpráwiłá Sábbátow swojich: Po wszystek czás spustoszenia swego odpoczywáłá/ áż się wypełniło śiedmdźieśiąt lat.

[e Jerem 27,23.] [f Jerem 25,11.]

ROZDZIAŁ II.

Lud Judski z Bábilonu wypuszczony. 16. Złe jest udány do Artáxerxesá.

1 A Roku pierwszego/ a zá krolowánia Cyrusá Królá Perskiego/ áby śię wypełniło słowo PANskie/ przez ustá Jeremiaszowe powiedźiáne; 2 Wzbudźił PAN duchá *tegoż* Cyrusá Krolá Perskiego/ áby kazał wywołáć po wszystkim krolestwie swojim/ y listy rozpisáć/ mowiąc 3 Ták mowi Cyrus Krol Perski: Postánowił mię Krolem okręgu źiemie/ PAN Izráelski/ PAN nawyższy: 4 A rozkazał mi/ ábym mu budował dom w Jeruzalem/ ktory jest w Judskiey *ziemi*. 5 Przetoż ktokolwiek jest z was z narodu jego/ niech będźie z nim ten PAN/ PAN jego/ á niech idźie do Jeruzalem budowáć dom PANu Izráelskiemu/ ktory to PAN mieszka w Jeruzalemie. 6 A ták ktorzykolwiek ná ktorych miejscách mieszkáją/ niech pomagáją tym ktorzy są ná onym miejscu/ złotem y srebrem: 7 Dárámi/ końmi/ y bydłem/ y innymi rzeczámi: oprocz dobrowolney ofiáry/ ktorą umyślili dáć ná Kośćioł PANski/ ktory jest w Jeruzalemie. 8 Tedy wstawszy przedniejszy z Pokolenia Judowego/ y z Pokolenia Benjáminowego/ z Kápłany y Lewitámi/ y ze wszystkimi ktorychkolwiek duchá PAN wzbudźił/ szli budowáć dom PANski ktory jest w Jeruzalemie. 9 A okoliczni sąśiedźi ich/ wspomagáli je wszystkimi potrzebámi/ złotem/ srebrem/ końmi/ bydłem/ y obfitymi ofiárámi dobrowolnymi: wiele ich/ 10 ktorych umysł był wzbudzony. Krol tákże Cyrus wyniosł naczynia święte PANskie/ ktore był przeniosł Nábuchodonozor Krol Bábiloński z Jeruzalem/ á dał je był do kośćiołá swego báłwáńskiego. 11 A wyniozszy je Cyrus/ Krol Perski/ oddał je Mitrydátesowi Podskárbiemu swemu. 12 Przez ktorego oddáne są Sesbázárowi Stárośćie 13 Judskiey ziemie. Ktorych tá byłá liczbá: Kubkow złotych tyśiąc/ kubkow srebrnych tyśiąc/ kádźiel-

[a 2 Kron 36,22. 1 Ezdr 1,2.]

nic śrebrnych dwádźieśćiá y dźiewięć/ czasz złotych trzydźieśći/ śrebrnych dwá tyśiącá cztery stá y dźieśięć/ á innego naczynia tyśiąc. 14 A ták wszystkiego naczynia złotego y śrebrnego/ ktore było odnieśiono/ pięć tyśięcy cztery stá sześćdźieśiąt y dźiewięćioro záśię przynieśiono; 15 A od Sesbázárá / wespoł z tymi ktorzy śię z niewoli Bábilońskiey wroćili do Jeruzalem/ oddano.

16 Ale zá czásow Artáxerxesá Krolá Perskiego Bislán/ Mitrydátes/ Tábeel/ Rechum / Belteem / y Semelius Pisarz/ y inny towárzysze ich/ ktorzy mieszkáli w Sámáryjey y ná innych miejscách / nápisáli Artáxerxesowi przećiwko obywátelom Judskim y Jeruzalemskim/ ten list niżey położony; 17 Krolowi Artáxerxesowi Pánu nászemu. My b słudzy twoji / Rechum Kánclerz/ y Semelius Pisarz/ y inny z ich rády/ y Sędźiowie dolney Syryjey y Fenicyey : 18 Niech będźie wiádomo Krolowi Pánu *nászemu*, iż Zydźi ktorzy sám przyszli od was do nas/ dostawszy śię do Jeruzalem/ budują to miásto odporne y złośliwe : á rynki jego y mury jego nápráwują/ y Kośćioł budują. 19 Ktore miásto będźieli zbudowáne/ y mury dokończone/ nie będą chćieli hołdu dawáć: nád to/ y Krolom śię sprzećiwią. 20 A iż pilnie robią około tego Kośćiołá/ zdáło śię nam zá dobre/ ábyśmy tego nie zániedbywáli: 21 Ale oznájmili Krolowi Pánu nászemu : áby/ jeśliby śię zdáło/ poszukano w Kronikách Ojcow twojich. 22 Tedy znajdźiesz w historyách nápisano o nich/ y dowiesz śię że to miásto bywáło odporne/ á Krole y miástá burzące. 23 A iż Zydźi w nim bywáli zdrajcámi/ á przyczyną wojen od wieku: dla czego też to miásto było zburzone. 24 Przetoż teraz/ Krolu Pánie *nász*, oznájmujemyć/ że/ jeśli śię to miásto pobuduje/ y mury jego wystáwione będą / nie będźiesz miał więcey przystępu do Syryjey dolney/ y do Fenicyey.

25 Tedy odpisał Krol Rechumowi Kánclerzowi/ y Beeltemowi/ y Semeliuszowi Pisárzowi / y innym towárzyszom ich / ktorzy mieszkáli w Sámáryjey/ y w Syryjey/ y w Fenicyey to/ co niżey porządnie położono; 26 Przeczytawszy list ktoryśćie mi posłáli/ roskazałem wnet poszukáć: y ználázło śię/ że to miásto Krolō od wiekow odporne było: 27 Y lud w nim mieszkájący odporny był / y wojny wszczynał : 28 Do tego / żeteż Krolowie možni y okrutni bywáli w Jeruzalem/ ktorzy pánując/ dań wkłádáli ná dolną Syryją y Fenicyą. 29 Przetoż teraz roskázuję / áby zábroniono tym mężom budowáć tego miástá : y áby to opátrzono/ żeby śię nic tákiego od tąd nie działo : 30 A izby więcey nie bráłá złość gory ná znieśienie Krolow. 31 Tedy przeczytawszy to co od Królá Artáxerxesá było nápisano/ Rechum y Semelius Pisarz / y inny towárzysze ich/ przyćiągnąwszy prętko do Jeruzalem z jezdą y hufem wojennym / poczęli przeszkadzáć budującym : 32 Ták iż záhámowáne było budowánie c Kośćiołá Jeruzalemskiego/ áż do wtorego roku pánowánia Dáryuszá Krolá Perskiego.

Rozdział III.

Bánkiet Dáryuszow. 4. Y rozmowá trzech Dworzan, coby było ná świećie namocniejszego.

1 Potym gdy ujął Dáryusz krolestwo / spráwił vczts a wielką 2 ná wszystkie poddáne swoje : Tákże ná wszystkie sługi swe / y ná wszystkie Kśiążętá Medskie y Perskie : y ná wszystkie Pány y Stárosty/ y Vrzędniki/ ktorzy byli pod nim/ od Indiey/ áż do Murzyńskiey źiemi/ we stu y dwudźiestu śiedmi krájinách. 3 A gdy śię nájedli y nápili do sytośći/ rozeszli śię: tákże y Dáryusz Krol szedł do pokoju swego / á przespawszy śię/ ocućił śię.

4 Tedy trzej młodźieńcy z drábántow / ktorzy strzegli ćiáłá Krolewskiego/ rzekł jeden do drugiego; 5 Powiedz káżdy z nas jáką powieść/ czyjá będźie namędrsza : Bo czyjá powieść zdáć śię będźie rostropniejsza nád inne/ temu Krol Dáryusz da upominki wielkie/ y dáry známienite : 6 Aby w szárłáćie chodźił/ y że

b 1 Ezd. 4. 7.

c 1 Ezdr 4. 24.

a Ester. 1. 3.

złotá pijał/ y ná pozłoćistym łożu sypiał: da mu też woz złoty/ y czapkę kosztowną/ y łáńcuch złoty ná szyję. 7 Y żeby dla swojey mądrośći wtory po Dáryuszu śiedźiał/ y powinnym Dáryuszowym názywány był. 8 Tedy nápisawszy káżdy z nich powieść swoję/ zápieczętowáli/ y podłożyli pod wezgłowie Dáryuszá Krolá/ mowiąc; 9 Gdy śię Krol ocući/ oddádzą mu te kárteczki: á zákimkolwiek Krol y trzej Kśiążętá Perskie stáżą/ że jego powieść jest namędrsza/ temu przywłaszczone będźie zwyćięstwo/ jáko jest nápisano. 10 Pierwszy nápisał; Namocniejsze jest wino. 11 Drugi nápisał; Namocniejszy jest Krol. 12 Trzeći nápisał; Namocniejsze są niewiásty: ále náde wszystko zwyćięża prawdá.

13 A Gdy Krol ocućił/ wźiąwszy te kárteczki/ podáli mu je/ y przeczytał je. 14 Potym posławszy/ zwołał wszystkich Kśiążąt Perskich y Medskich/ y Pánow/ y Stárostow/ y Vrzędnikow/ y Wojewodow. 15 A gdy záśiedli w rádźie/ tedy czytano te kárteczki przed nimi: Potym rzekł; Záwołajćie też młodźieńcow onych/ żeby sámi wyłożyli powieśći swoje. 16 A gdy ich záwołano/ przystąpili. Y rzekł im; Wyłożćie nam te pismá. 17 Tedy począł on pierwszy/ ktory mowił o mocy winá/ y ták rzekł; 18 O mężowie! jáko bárzo mocne jest wino/ wszystkie ludźie zwodźi ktorzy je pijáją. 19 Ták Krolewską myśl jáko y śieroty/ czyni jednáką: ták niewolniká jáko y wolnego/ ták ubogiego jáko y bogátego. 20 Wszystkie myśli obraca w wesele y w rádość: ták/ że człowiek nie pámięta ná żaden b smętek/ ániná żaden dług. 21 Káżde serce ubogaca ták/ że pijány nie pámięta ná Krolá áni ná Páná: ále wszystko mierzy talentámi. 22 Gdy też sobie podpiją/ nie pámiętáją że máją być obrońcámi powinnych y bráći: ále wnet mieczow dobywáją. 23 A gdy wytrzeźwieją od winá/ wstawszy/ nie pámiętáją co uczynili. 24 Przetoż o mężowie! ázaż nie jest namocniejsze wino; ponieważ do tego áby ták czyniono przywodźi.

b Przyp. 31.6.7

A to powiedźiawszy umilknął.

ROZDZIAŁ IV.

VVywyższenie Krolá, y białych głow. 35. Ale prawdá náde wszystko.

1 Y Począł drugi mowić/ ktory rozpráwiał o mocy Krolewskiey. 2 O mężowie! izali nie jest wielka moc tych ludźi/ ktorzy źiemią y morzem władną/ y wszystkim co w nich jest. 3 A przećię dáleko jest możniejszy Krol: Ponieważ władnie wszystkimi/ y pánuje nád nimi/ á cokolwiek rzecze/ czynić muszą. 4 Rzeczeli im áby podnieśli wojnę jeden przećiwko drugiemu/ ták czynią: Pośleli je przećiwko nieprzyjaćiołom/ idą; á podwracáją gory y mury y wieże. 5 Mordują y mordowáni bywáją/ á Krolewskiego rozkazánia nie przestępują: Jesli zwyćiężą/ wszystko Krolowi/ jákichkolwiek korzyśći dostáli y inne wszystkie rzeczy/ odnoszą. 6 A ktorzy ná wojnę nie idą áni walczą/ jedno rolą uprawują/ ći pośiawszy y pożąwszy Krolowi przynoszą: owszem jedni drugie/ áby dań Krolowi dawáli/ przymuszáją. 7 A choć on sam jeden jest/ jednák/ rzeczeli; Zábijajćie/ zábijáją: rzeczeli; Wypuśććie/ wypuszczáją. 8 Rzeczeli; Bijćie/ biją: rzeczeli; Burzćie/ burzą: rzeczeli; Budujćie/ budują. 9 Rzeczeli; Wytnićie/ wycináją: rzeczeli; Szczepćie/ szczepią. Owa/ wszystek lud y wojsko jego/ słucháją go. 10 Nád to/ on śiedźi/ je/ pije/ śpi: á oni około niego straż trzymáją. 11 Y nie może nikt odejść ku odpráwowániu spraw swojich/ 12 áby go nie miał słucháć. O mężowie! y jákoż nie ma być bárzo mocny Krol: ponieważ mu śię tákie posłuszeństwo dźieje.

13 A Gdy ten umilkł/ tedy trzeći ktory mowił o niewiástách y o prawdźie/ (á ten był Zorobabel) 14 począł mowić; O mężowie! Nie jestći namocniejszy Krol/ áni wielkość ludźi/ áni wino przewyższa. Ktoż tedy jest co pánuje nád nim? álbo kto władnie nimi? Izali nie 15 niewiásty? Niewiásty urodźiły y Krole/ y wszystek lud/ ktory pánuje

nád morzem y nád ziemią. Z nich 16 śię národźili / y one wychowáły te / ktorzy sádzą winnice / ná ktorych śię wino rodzi. Onec száty spráwu- 17 ją ludziom / one nábywáją sławy ludziom: áni mogą bydź ludźie przez niewiást. Bo choćby názbie- 18 ráli złotá y srebrá / álbo jákichkolwiek rzeczy namilszych: Izali dla ozdoby y krásy miłośćią jákiey cudney niewiásty źięći będąc / Wszy- 19 stkiego nie zániecháwáją / zá nią śię nie oglądáją / á gębę otworzywszy / oney śię nie przypátrują? Owa wszyscy bárźiey jey prágną / niż złotá y srebrá / y jákieykolwiek rzeczy namilszey. Opuszcza czło- 20 wiek a Ojcá swego ktory go wychował / y własną swą krájinę / á do żony śię swojey własney przyłącza. Owszem / dla żony żywot swoj 21 odważa: á nie pámięta áni ná Ojcá / áni ná mátkę / áni ná ojczyznę swoję. Przetoż y z tąd poznáć mo- 22 żećie żeć nád wámi niewiásty pánują: Izali nie ná nie robićie y nie prácujećie? á wszystkiego niewiástam nie dawaćie / y nie przynośićie? Do tego / człowiek wźiąwszy 23 miecz swoj / idźie ná drogę áby zbijał y kradł: álbo śię po rzekách y po morzu pláwi. Więc / y ze lwem 24 śmie śię potkáć / y przechadza miejscá ćiemne: á gdy czego nátrádnie / álbo náwydźiera / álbo náłupi / to swojey miły przynośi. A ták 25 dáleko więcey człowiek miłuje żonę swoję / niż Ojcá y mátkę. Bo wiele 26 ich będąc miłośćią źięći tu niewiástam poszáláło / y stáli śię niewolnikámi dla nich. Náwet / wiele ich 27 poginęło / gdy przewinili y zgrzeszyli dla niewiást. Przeczże mi tedy 28 nie wierzyćie? Azaż Krol nie jest wielki w mocy swojey? Azaż śię go nie obawiáją dotknąć wszystkie kráiny? A wżdym go widźiał / gdy 29 Apámen corká Bártákowá założnicá jego ták známienitego Krolá / śiedząc po práwicy Krolewskiey / Zdejmowáłá koronę z głowy Kro- 30 lewskiey / á kłádłá ją ná śię: náwet / y biłá Krolá lewą ręką. A 31 Krol tylko otworzywszy ustá / dźiwował śię jey: á jesliż śię oná uśmiechnęłá ná niego / śmiał śię: jesli śię záś gniewáłá / błagał ją / áby śię pojednáłá z nim. O mężo- 32 wie! jákoż nie máją bydź namocniejsze niewiásty / ktore tákowe rzeczy czynią? A gdy Krol y Kśią- 33 żętá poglądáli jeden ná drugiego / począł tákże tenże młodźieniec mowić o Prawdźie. O mężowie! Iza- 34 liż nie są mocne niewiásty? Wielka jest źiemiá / y wysokie niebo / y słońce w biegu prętkie: ábowiem śię obraca ná okręgu niebieskim / á záśię śię wraca do miejscá swego zá jeden dźień. Izali nie jest wielki 35 ten / ktory to czyni? Wielkać jest prawdá / y mocniejsza nád wszystko. Ziemiá prawdy wzywa / niebo ją 36 też wysławia / y wszystkie dźiełá przed nią śię poniżáją y drżą / á niemász nic przy niey nieprawego. Nieprawe jest wino / nieprawy 37 Krol / nieprawe niewiásty / nieprawi wszyscy synowie ludzcy / y nieprawe wszystkie spráwy ich / á niemász w nich prawdy: przetoż dla nieprawośći swojey giną. Ale 38 prawdá trwa / y wzmaga śię ná wieki: żywie y zwyćięża ná wieki wiekow. A niemász u niey brákowá- 39 nia osob / áni rożnośći: ále co spráwiedliwego jest czyni / á wszystkich nieprawych y złośliwych śię chroni / ták / że sobie wszyscy smákują spráwy jey. Y niemász nic w są- 40 dźiech jey niespráwiedliwego / ále oná jest mocą / krolestwem / możnośćią / y májestatem wszystkich wiekow. Błogosłáwiony jest BOG prawdy. To powiedźiawszy umilkł. 41

TEdy wszystek lud záwołał / mowiąc; Prawdá jest namożniejsza / y namocniejsza. Tedy mu rzekł 42 Krol; Proś / o co chcesz / á damyć więcey nád to / niż jest ná piśmie podano: dla tego / iżeś jest namędrszy / Podle mnie będźiesz śiadał / y powinnym mojim zwány będźiesz. Zátym rzekł Krolowi; Pámiętaj 43 ná on ślub / ktoryś ná on czás / gdyś ujmował krolestwo twoje / uczynił:Ześ obiecał wystáwić Jeruzalem; Y wszystkie naczynia z Jeruzalem 44 zábráne zdáśię odesłáć / ktore był

a Matt. 19. 5.

Cyrus odłożył / gdy ślub czynił przy dobywániu Bábilonu / że je tám záśie chćiał odesłáć. 45 Nád toś obiecał zbudowáć Kośćioł / ktory spalili Idumejczycy/gdy splundrowána byłá Judſka ziemiá od Cháldejczykow. 46 A toć jest czego teraz żądam Krolu/ Pánie moj : toć jest o co ćię proszę ; toć jest mowię to dostojeństwo/o ktore ćię proszę: ábyś wypełnił ślub ktoryś uczynił usty swymi/że go wypełnisz Krolowi Niebieskiemu. 47 Tedy powstawszy Krol Dáryusz pocáłowáł go : y nápisał mu listy do wszystkich Podskárbiow swojich/ y Stárost/ y Urzędnikow/ y Pánow ; áby go prowádźili/y te wszystkie/ktorzy z nim szli budowáć Jeruzalem. 48 Nápisał też listy do wszystkich Stárost/ ktorzy byli w dolney Syryjey y Fenicyey / y do tych ktorzy byli ná Libánie / áby náwoźili drzewá Cedrowego z Libánu do Jeruzalem/á budowáli z nim Miásto. 49 Nád to/ dał wszystkim Zydom ktorzy śię wracáli z krolestwá jego do Judskiey *ziemie* wolnośći / áby żaden Przełożony / żaden Urzędnik / áni Pan/áni Stárostá nie śmiał przystępowáć do drzwi ich. 50 Ale áby tá wszystká krájiná ktorąby trzymáli/ byłá wolna od podátkow: á izby *też* Edomczycy puśćili miásteczká Zydom w ktorych mieszkáli. 51 Do tego / áby ná budowánie Kośćiołá dawáli ná káżdy rok po dwudźieśćiu talentow / dokądby śię budowánie nie dokończyło. 52 Przytym ná ofiárowánie cáłopalenia ná ołtarzu/ ták jáko mieli rozkazánie (ná káżdy dźień śiedmnaśćie ofiárowáć/) áby przynośili ná káżdy rok dźieśięć innych talentow. 53 A tę wolność áby wszyscy mieli/ ktorzy wyszli z Bábilonu budowáć miásto / y potomstwo ich. 54 Rozkazał też y Kápłanom wszystkim ktorzy wyszli/dawáć żywność y száty święte w ktoreyby służyli. 55 Tákże y Lewitom rozkazał dáć żywność / dokądby nie był dokonány dom / y Jeruzalem zbudowáne. 56 Do tego wszystkim strzegącym miástá / rozkazał dawáć ich część/y żołd. 57 Y odesłał wszystkie naczynia z Bábilonu ktore oddźielił Cyrus ; á wszystko cokolwiek był rzekł Cyrus uczynić/ y on rozkazał uczynić/y do Jeruzalem odesłáć.

58 TEdy wyszedszy on młodźieniec podniosł twarz swoję ku niebu/ á obroćiwszy śię do Jeruzalem/błogosłáwił Krolá Niebieskiego / mowiąc ; 59 Od ćiebieć jest to zwyćięstwo/ od ćiebie tá mądrość/y twojá jest tá chwałá/ á jam jest sługá twoj. 60 Błogosłáwionyś jest ktoryś mi dał mądrość : Przetoż ćię wielbić będę PAnie Ojcow *nászych*. 61 A wźiąwszy one listy/szedł áż przyszedł do Bábilonu / y oznájmił wszystko bráći swey : 62 Ktorzy chwalili Bogá Ojcow swojich / iż im dał uswobodzenie y wolność : 63 Aby szli y budowáli Jeruzalem y Kośćioł/ ktory był názwány od Imienia jego. Y weselili śię z muzyką/y z *wielką* rádośćią przez śiedm dni.

ROZDZIAŁ V.

Poczet ludu wracájącego śię z pojimánia. 45. Gorliwość ich. 66. Pokusy, ktore ná nie przypadáją.

1 ZA tym obráni są wodzowie z domow Ojcow swych / według pokolenia ich/ áby śię wybráli z żonámi swymi / y z syny / y z corkámi swymi / tákże z sługámi swymi/y z służebnicámi swymi/ y z dobytkiem swojim. 2 Y posłał Dáryusz z nimi tyśiąc jezdnych / áby je doprowádźili áż do Jeruzalem w pokoju : á to z naczyniem muzyckim/ z bębnámi y z piszczałkámi. 3 Wszyscy zá prawdę bráćia ich gráli / ktorym rozkazał/áby śię wybráli z nimi. 4 A teć są imioná mężow ktorzy wyszli według domow Ojcow swych/do pokolenia y przełożeństwá swego. 5 Kápłani ; Synowie Fineeſá syná Aáronowego / Jesue syn Jozedeká/ syná Sárájego : y Joákim syn Zorobabelá / syná Sálátielowego z domu Dawidowego / z potomstwá Fáresowego / z pokolenia Judowego. 6 Ktory mowił przed Dáryuszem Krolem Perskim rzeczy mądre/ drugiego roku krolowánia jego/

miesiącá Nisán/ ktory jest pierwszym w roku.

a 1Ezdr 2. 2. 2Ezdr 2. 6.

7 A Ciesą z Zydow a ktorzy przyszli z niewoli/ y z záprowádzenia: (ktore był záprowádził Nábuchodonozor Krol Bábiloński do Babilonu) á náwrocił sie kàżdy z nich do Jeruzalem/ á inni do Zydostwá/ káżdy do miástá swego. 8 Ktorzy przyszli z wodzámi swojimi z Zorobabelem/ y z Jesuą/ z Nehemiaszem/ z Záchdryaszem/ Rezejaszem/ Eneniaszem/ Márdocheuszem/ Bilsánem/ Assáráßem/ Relieliaszem/ Rechumem/ y z Báána: Z ktorego to narodu ten jest poczet ich/ y ći wodzowie ich. Synow Fárosowych/ dwá tysiącá/ sto/ siedmdźiesiąt y dwá. 9 Synow Sefátyaszowych trzy stá siedmdźiesiąt y dwá. 10 Synow Aráchowych/ siedm set pięćdźiesiąt y sześć. 11 Synow Páchát-Moábowych/ dwá tysiącá ośm set y dwanáśćie. 12 Synow Elámowych/ tysiąc dwie śćie pięćdźiesiąt y czterej. 13 Synow Zátuowych dźiewięć set czterdźieśći y pięć: Synow Korbeowych siedm set y pięć: Synow Bániego/ sześć set czterdźieśći y ośm. 14 Synow Bebáje°/ sześć set dwádźieśćiá y trzej: Synow Azgádowych trzy tysiące dwie śćie dwádźieśćiá y dwá. 15 Synow Adonikámowych sześć set sześćdźiesiąt y siedm: Synow Bigwájego/ dwá tysiącá sześćdźiesiąt y sześć: Synow Adynowych czterzy stá pięćdźiesiąt/ y czterej. 16 Synow Aterowych dźiewięćdźiesiąt y dwá: á Kejlánowych/ y Azetowych/ sześćdźiesiąt y siedm: Synow Azuránowych/ czterzy stá trzydźieśći y dwá. 17 Synow Ananiaszowych/ sto: Synow Aromowych/ jeden: Synow Bázájowych trzy stá dwádźieśćiá y trzej: Synow Arsifurydowych sto y dwá. 18 Synow Meterowych trzy tysiące y pięć: Synow z Betlehemu sto dwádźieśćiá y trzej. 19 Synow z Netofátu pięćdźiesiąt y pięć: z Anátotu sto dwádźieśćiá y ośm: z Betsemes czterdźieśći y dwá. 20 Z Káridtiárym dwádźieśćiá y pięć: z Káfiru y z Berotu siedm set czterdźieśći y 21 trzej/ z Pirádchu siedm set. Z Chámidát y z Ammidoj/ czterzy stá dwádźieśćiá y dwá/ z Rámy y z Gábáá/ sześć set dwádźieśćiá y jeden. 22 Z Mákámosá sto dwádźieśćiá y dwá/ z Bethel pięćdźiesiąt y dwá: Synow Nebo sto pięćdźiesiąt y sześć. 23 Synow Káldmolálowych/ y Onowych/ siedm set dwádźieśćiá y pięć: Synow Jerechowych/ trzy stá czterdźieśći y pięć. 24 Synow Senáá trzy tysiące/ trzy stá y trzydźieśći. 25 Kápłanow: Synow Jedájaszowych/ syná Jesuego/ z syny Sánásybowymi dźiewięć set siedmdźiesiąt y dwá: Synow Jmerowych tysiąc pięćdźiesiąt y dwá. 26 Synow Fásurowych tysiąc czterdźieśći y siedm: Synow Hárymowych tysiąc y siedmnaśćie. 27 Lewitow: Synow Jesuego y Kádmielowych/ y Bániowych/ y Suowych siedmdźiesiąt y czterej. 28 Synowie Spiewakow: Synow Asáfowych/ sto czterdźieśći y ośm. 29 Odźwiernych: Synow Sállumowych/ Synow Aterowych/ Synow Tálmonowych/ Synow Akkubowych/ Synow Hátytowych/ Synow Sobájowych: wszystkich/ sto trzydźieśći y ośm. 30 Kápłanow w Kośćiele służących: Synowie Sychá/ Synowie Hásufá: Synowie Tábáot/ Synowie Kerosá/ Synowie 31 Syjá/ Synowie Fálewowi: Synowie Lebny/ Synowie Agráby/ Synowie Akui/ Synowie Uty/ Synowie Ketáby/ Synowie Agáby/ Synowie Syby/ Synowie Anány/ Synowie Kátui/ Synowie 32 Gedury: Synowie Reájowi/ Synowie Desánowi/ Synowie Netodowi/ Synowie Cházebowi/ Synowie Gázerámowi/ Synowie Azyaszowi/ Synowie Fineesowi/ Synowie Azárowi/ Synowie Bástájowi/ Synowie Azdnowi/ Synowie Mehunimowi/ Synowie Nefizymowi/ Synowie Bákbukowi/ Synowie Hákufimowi/ Synowie Assurowi/ Synowie Fárákimowi/ 33 Synowie Bázlotowi. Synowie Mechidowi/ Synowie Kutowi/ Synowie Chársowi/ Synowie Bárkosowi/ synowie Azerowi/ Sy-

nowie Tomáchowi / Synowie Násytowi/Synowie Cháttifowi. Synowie sług Sálomonowych : Synowie Hásáfionowi/ Synowie Fárudowi / Synowie Jáálowi / Synowie Lozonowi/Synowie Giddelowi/Synowie Sefátyaszowi. Synowie Hágiaszowi / Synowie Pocheretowi / Synowie Hásebájimowi/Synowie Sárotowi/ Synowie Mázyaszowi/ Synowie Gárowi/ Synowie Addusowi / Synowie Subásowi / Synowie Afferowi/ Synowie Bárodysowi/ Synowie Sábátowi / Synowie Allomowi: Wszystkich ktorzy usługowáli w Kośćiele Kápłanom/ySynow sług Sálomonowych / było trzy stá śiedmdźieśiąt y dwá. Ci też byli ktorzy wyszli z Telmeláchu/ y z Telchársá/ktorych wodzem był Chdráátálár/ y Alár : Alenie mogli wywieść domu y rodu swego żeby poszli z Izráelá. Synow Delájaszowych / Synow Tobiaszowych / Synow Nekodowych/ szesć set pięćdźieśiąt y dwá. A z Kápłanow b ktorzy sprawowáli vrząd Kápłáński/ á nie mogł bydź ználeźiony rod ich: Synowie Chábiaszowi / Synowie Kosowi/Synowie Addowi/ (ktory sobie wziął był záżone Awgią corkę Bársilájego/y názwano go imieniem jego.) Ktorych rodzáju gdy szukano w rejestrze zápisánego / á nie ználeźiono/odjęto im urząd Kápłáński. Bo Nehemiasz y Atáriasz rzekł im áby nie byli uczesnikámi świętych rzeczy/áżby nástał nawyższy Kápłan / ktoryby c to słusznie rozeznáć mogł. A tych wszystkich ktorzy byli z Izráelá / ktorzy byli we dwunastu lećiech y wyżey / było czterdźieśći y dwá tyśiące/trzy stá sześćdźieśiąt : oprocz sług y służebnic. Ktorych to sług y służebnic było / śiedm tyśięcy trzy stá czterdźieśći y śiedm : á śpiewaczek y śpiewakow/dwie śćie czterdźieśći y pięć. Wielbłądow cztery stá trzydźieśći y pięć : á koni śiedm set trzydźieśći y sześć : mułow dwie śćie czterdźieśći y pięć : osłow pięć tyśięcy pięć set dwádźieśćiá y pięć.

[margin: 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44]

[margin: b 1 Ezdr. 7. 63.]

[margin: c G. Bat objáśnie-nie prawdźie.]

A Niektorzy przedniejszy z domow swych / przyszedszy do Kośćiołá Bożego ktory był w Jeruzalemie/obiecáli dobrowolnie/ kiedy według możnośći swojey/ ten dom ná mieyscu jego budowáć : Y dáć nákład ná tę robotę świętą/ złotá tyśiąc grzywien / á śrebrá pięć tyśięcy/y sto szat Kápłáńskich. A ták osádźili śię Kápłani y Lewitowie/tákże y inni z tego ludu w Jeruzalemie y w oney krájinie/y śpiewacy/ y odźwierni : náwet wszystek Izráel po swych miásteczkách. A gdy nástał mieśiąc śiodmy potym/ jáko záczęli mieszkáć synowie Izráelscy káżdy w przybytkách swych/ zgromádźili śię jednostájnie do śieni / ktora byłá przed bramą ná Wschod słońcá.

Tedy wstawszy Jesuá syn Jozedekow/z bráćią swoją Kápłany/y Zorobabel syn Sálátielow z bráćią swoją / zbudowáli Ołtarz Bogá Izráelskiego : Aby ná nim offiárowáli cáłopalenia/ jáko jest nápisano w Kśięgách Mojżeszá męża Bożego. A gdy wystáwili Ołtarz ná mieyscu swym / choćiaż śię przećiwko nim zbieráli narodowie z innych źiem / przeto że z nimi byli w nieprzyjáźniey/y zmocnić śię chćieli nád nimi wszyscy narodowie ná źiemi : wszákże oni czásu swego offiáry y cáłopalenia PAnu / ráno y wieczor offiárowáli. Y obchodźili święto Kuczek/ jáko d rozkazano było w Zakonie : y offiárowáli offiáry ná káżdy dźień jáko śię godźiło. Potym y offiáry ustáwiczne/ y offiáry we dni Sábbátnie/ y ná Nowiu mieśiącá : tákże y wszystkich dni świętych ktore poświęcone były. A ktorzykolwiek byli śluby dobrowolne Bogu uczynili / poczęli od pierwszego dniá mieśiącá śiodmego offiáry spráwowáć Bogu/choćiaż jeszcze Kośćioł Boży nie był dobudowány. Y dáli z rádośćią pieniądze kámiennikom y rzemieśnikom/ tákże strawy y napoje. Dáli też wozy Sydończykom/ y Tyryjczykom/áby drzewo Cedrowe woźili z Libánu/á przywoźili ná łodźiách do portu Joppeńskiego/według rozka-

[margin: 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55]

[margin: d 2 Mos. 23. 16.]

zania / ktore im dał Cyrus Krol Perski.

56 TEdy roku wtorego / gdy Zorobabel syn Sálátielow przyszedł do domu Bożego do Jeruzalem / mieśiącá wtorego/począł go budowáć: tákże y Jesuá syn Jozedekow/ y inni bráćia jego Kápłani y Lewitowie / y wszyscy ktorzy przyszli z więźienia do Jeruzalem. 57 Y záłożyli dom Boży ná Nowiu mieśiącá/wtorego mieśiącá/drugiego roku po náwroceniu śię do Judskiey ziemie / y do Jeruzalem. 58 Y postánowili Lewity ode dwudźiestu lat/ y wyżey nád dźiełem PAńskim. 59 A ták postánowiono Jesuego / y syny jego / y bráćia jego / y Kádmielá brátá jego, y syny Mádiábunowe/ tákże y syny Jodego z syny Heliádowymi / y z bráćią jego. 60 A wszyscy Lewitowie/áby jednostáyjnie doglądáli tego / żeby tym spieszniey szłá oná robotá około domu PAńskiego. 61 A gdy budowáli robotnicy Kośćioł PAński: Tedy stáli Kápłani / obleczeni będąc w száty swe z muzyką y z trąbámi: á Lewitowie synowie Asáfowi / trzymájąc cymbały/ 62 Chwaląc y wysławiájąc PANA/ według rozkazánia Dawidá Królá Izráelskiego. 63 Y śpiewáli głosem wielkim ku chwale PAńskiey/ że dobreć y chwałá jego ná wieki trwa we wszystkim ludu Izráelskim. 64 Wszystek tákże lud trąbił y krzyczał głosem wielkim / śpiewájąc PAnu / zá przyczyną budowánia Domu PAńskiego. 65 A wiele ich z Kápłanow y z Lewitow/ y z Przednieyszych z domow ich/ Stárzy/ktorzy on pierwszy dom widźieli: 66 Przystąpili do budynkow jego z płáczem y z nárzekániem wielkim: á wiele ich z trąbámi y z rádośćią/y z wykrzykániem / głosem wielkim. 67 Ták iż lud nie mogł słyszeć trąb / przed płáczem ludu tego: choć wielkie mnostwo było tych ktorzy trąbili/ ták/że je dáleko słycháć było. 68 Z kąd nieprzyjaćiele pokolenia Judowego y Benjáminowego vsłyszawszy to/ przyszli dowiádowáć śię coby to było zá trąbienie. 69 A dowiedźiawszy śię iż ći ktorzy wyszli z więźienia/ budowáli Kośćioł PANU Bogu 70 Izráelskiemu / Przyszli do e Zorobabelá/ y Jesuego/ y do Przednieyszych z tego narodu mowiąc im; Będźiemy budowáli wespoł z wámi. 71 Bo będźiemy jáko y wy posłuszni PAnu wászemu/ ktoremu też ofiáry sprawujemy ode dni Asbázáretá / Królá Assyryjskiego/ ktory nas f tu záprowádźił. 72 Tedy im rzekł Zorobabel y Jesuá/y przednieyszy z narodu Izráelskie°; Nie godźi śię nam z wámi budowáć domu PAnu Bogu nászemu: Ale my sámi budowáć będźiemy PAnu Izráelskiemu przystojnie / jáko nam rozkazał Cyrus Krol Perski. 73 Wszákże Narodowie oney ziemie/ nástąpiwszy ná te ktorzy mieszkáli w Judskiey ziemi / oblegli je/á przeszkadzáli temu budynkowi: y zásadzkámi / y náwodzeniem ludu ná nie/bronili im budowáć. 74 A nájázdy czyniąc/ bronili áby nie mogł bydź dokonány ten budynek po wszystek czás Królá Cyrusá. Y záhámowano on budynek przez dwie lećie/ áż do krolowánia Dáryuszowego.

e 1 Ezdr. 4. 1.

f 2 Krol. 17. 24.

Rozdział VI.

Zuchwałe usiłowánie Sysenny y Sátrabuzáná o przeszkodzie budowánia Kośćiołá.

1 A Roku wtorego zá krolowánia Dáryuszowego / prorokował a Aggeusz / y Zácháryasz syn Iddy Prorocy/Zydom tym / ktorzy mieszkáli w Judskiey ziemi y w Jeruzalemie / w Imieniu PAná Bogá Izráelskiego. 2 Tedy powstawszy Zorobabel syn Sálátielow/ y Jesuá syn Jozedekow / poczęli záśię budowáć Dom PAński w Jeruzalem: ktorym przytomni byli y pomagáli Prorocy PAńscy.

3 TEgoż czásu / przyszedł do nich Sysennes Stárostá w Syryjey y w Fenicyey / y Sátrabuzánes z towárzyszámi swymi/ Y rzekli im; 4 Ktoż wam rozkazał ten dom budowáć / á budynek ten y inne wszystkie rzeczy kończyć? A ktorzyż są budownicy ktorzy to budują? 5 Ale Stárszy Zydowscy mieli łáskę u PAná/ (bo miał wzgląd ná te kto-

a 1 Ezdr. 5. 1. Agge. 1. 1. Zach. 1. 1.

rzy się wrócili z niewoli.) 6 Przetoż nie mogło być to dzieło záhámowáne/ dokądby nie było o nim Dáryuszowi oznájmiono/ y od niego odpisu przyniesiono. 7 A tenci jest przepis onego listu ktory pisány y posłány był do Dáryuszá/ Sysennes Stárostá Syryjski/ y Fenicki/ y Sátrábuzánes z towárzyszámi swymi: Vrzędnicy Syryjscy y Feniccy/ Krolowi Dáryuszowi zdrowia życzymy. 8 Niech będzie wiádomo Krolowi Pánu nászemu/ żesmy jeździli do ziemie Judskiey: gdzie przyjáchawszy do Jeruzalem/ ználeźlismy te/ ktorzy się wrócili z niewoli/ Stársze Judskie budujące w mieście Jeruzalem PAnu dom wielki: 9 Nowy/ z kámienia ciosánego drogiego/ y bálki już w ściány kłádą. 10 A tá robotá idzie bárzo sporo/ y szczęści się w rękách ich: náwet/ z wielką się sławą y pilnością kończy. 11 Tedysmy pytáli Stárszych jich/ mowiąc: Ktoż wam kazał budowáć ten Dom/ y te roboty záczynáć? 12 Dlategosmy ich pytáli/ ábysmyć oznájmili/ y spisáli męże *z nich* przednieysze około tey roboty: y żądálismy od nich poznáczenia imion Przełożonych ich. 13 Lecz nam oni odpowiedzieli/ mowiąc: Mysmy słudzy tego PAná ktory stworzył niebo y ziemię: 14 A ten Dom był zbudowány b y dokonány przed wielą lat od Krolá Izráelskiego wielkiego y mocnego: 15 Ale potym gdy Ojcowie nászy zgrzeszywszy/ pobudzili do gniewu PAná Izráelskiego y niebieskiego/ tedy je c wydał w ręce Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego y Cháldejczykow: 16 Ktorzy ten dom zburzywszy/ spalili go/ á lud zaprowádzili w pojimánie do Bábilonu. 17 Wszákże roku pierwszego/ gdy Cyrus Krolestwo ujął w kráinie Bábilońskiey/ nápisał Krol Cyrus áby ten dom był budowány. 18 Nád to y naczynia święte/ złote y srebrne/ ktore był wyniosł Nábuchodonozor z Kościołá Jeruzalemskiego/ á dał je był do Kościołá swego: te też zás wyniosł Krol Cyrus z Kościołá Bábilońskiego/ y oddał je Zorobabelowi y Sesbásárowi Stárośćie. 19 Ktoremu oddawszy te naczynia/ kazał w Kościele Jeruzalemskim złożyć/ á ten Kościoł PAński ná pierwszym miejscu zbudowáć. 20 Tedy Sesbásár przyjáchawszy/ záłożył grunty Domu PAńskiego w Jeruzalem/ ktory jeszcze od onegoż czásu áż do tąd budują/ á jeszcze nie jest dokończony. 21 Przetoż teraz jesliż się tobie zda Krolu/ każ poszukáć w Bibliotece Krolá Cyrusá/ ktora jest w Bábilonie. 22 A jesli się znajdzie iż się zá dozwoleniem Krolá Cyrusá odpráwuje to budowánie Domu PAńskiego w Jeruzalem/ y zdali się Krolowi Pánu nászemu/ niechże nam da odpowiedź ná tę rzecz.

b 1 Krol. 4. 2.

c 4 Krol. 24. 1.

23 TEdy Krol Dáryusz rozkazał poszukáć w krolewskiey Bibliotece ktora byłá w Bábilonie/ y ználeziono w Ekbátánie/ w grodzie w ziemi Medskiey Księgi/ w ktorych było 24 ták ná pámiątkę zápisano: Roku pierwszego krolowánia d Cyrusá/ Krol Cyrus rozkazał Dom PAński w Jeruzalemie budowáć/ gdzieby ofiáry ofiárowano ná ogniu u- 25 stáwicznym. Ktoregoby wysokość byłá ná sześćdziesiąt łokiet/ á szerokość *też* ná sześćdziesiąt łokiet: z trojákimi pokojámi/ z kámienia ciosánego/ y z jednym pokojem drzewá nowego/ ktore się w tey ziemi rodziło: á żeby nákład dawano z 26 skárbu Krolá Cyrusá. Nád to/ rozkazał naczynia święte Domu PAńskiego złote y srebrne/ ktore był Nábuchodonozor zábrał z Domu Jeruzalemskiego/ á przeniosł je był do Bábilonu/ zásię wrocić do tegoż Domu Jeruzalemskiego/ áby tám zás złożone były gdzie pierwey stá- 27 ły. Dla czego rozkazał *Dáryusz* stáráć się Sysennowi Stárośćie Syryjskiemu y Fenickiemu/ y Sátrábuzánowi/ y towárzyszom ich/ y innym Vrzędnikom w Syryjey y w Fenicyey postánowionym/ áby dano pokoj onemu miejscu: á żeby nie broniono Zorobabelowi słudze PAńskiemu/ y Stárośćie ziemie Judskiey/ y Stárszym Judskim/ tego domu PAńskiego budowáć ná miej- 28 scu jego. Przetoż y ja koniecznie

d 1 Ezdr. 6. 1.

rozkázuję áby był dobudowány: á tego dojrzeć/áby pomagano Zydom ktorzy śię náwroćili z niewoli/áżby śię Dom PAńſki dokończył. 29 Do tego/ áby z dochodow dolney Syryey y Fenicyey pilnie tym ludźiom dawano według postánowienia/ ná ofiáry PAńskie Zorobabelowi Stárośćie/ ná ćielce/ ná báràny/ y ná báránki. 30 Tákże y ná zboże/ ná sol y ná wino/ y ná Oliwę ustáwicznie ná káżdy rok: ile okażą Kápłani ktorzy są w Jeruzalem/ że ná káżdy dźień wychodźi; á to bez wßelkiey odwłoki. 31 A żeby ofiárowáli ofiáry mokre Bogu Naywyżßemu zá Królá y zá dźieći jego/á iżby śię modlili zá ich zdrowie. 32 Nád to rozkázuję/ że ktobykolwiek przestąpił álbo wzrußył co z tego co wyżey powiedźiano y opisano áby wźięto z ich włásnego domu drewno/ ná ktorymby ich obießono: á dobrá ich niech przyjdą ná Królá. 33 PAn/ ktorego tám Imienia wzywáją/ niech wytráći wßelkiego Królá y narod/ ktoryby ściągnął rękę swoję/ áby przekáźił y złość wyrządźił temu Domowi PAńskiemu/ ktory jest w Jeruzalem. 34 Ja Krol Dáryuß uczyniłem ten Dekret/ áby to jáko napilniey/ według niego wykonywano.

Rozdzial VII.

Dobudowánie Kośćiołá. 7. Poświecenie. 10. Y Wielkiey nocy obchodzenie.

1 TEdy Sysennes Stárostá dolney Syryjey y Fenicyey/ y Sátrábuzánes z towárzyßámi swymi/ czyniąc dosyć rozkazániu Królá Dáryußá/ 2 Pilnie doglądáli robot świętych/ pomagájąc Stárßym Kápłanow y nád Kośćiołem Przełożonym. 3 Y powodźiłá śię ßczęśliwie tá święta robotá według Proroctwá Aggeußá y Záchárjaßá Prorokow. 4 A ták dokończyli onego wßystkiego według rozkazánia PAná Bogá Izráelskiego/ y zá dozwoleniem Cyrusá a y Dáryußá/ y Artáxerxesá Krolow Perskich. 5 A gdy był dokonány ten święty Dom/ dwudźiestego y trzećiego dniá/ mieśiącá Adár/ roku ßostego zá Dáryußá Królá Perskiego. 6 Tedy synowie Izráelscy/ Kápłani/ Lewitowie/ y inni wßyscy ktorzy byli z więźienia przyßli/ będąc ná jákimkolwiek urzędźie/ uczynili jáko im było rozkazano w Kśięgách Mojżeßowych. 7 Y ofiárowáli przy poświęceniu Kośćiołá PAńskiego sto ćielcow/ báránow dwie śćie/ á báránkow czterzy stá: 8 Y kozłow zá grzech wßystkiego Izráelá dwánaśćie/ według liczby pokoleń Izráelskich. 9 A Kápłani y Lewitowie oblęczeni będąc w ßáty/ stánęli według pokoleń przy służbie PAná Bogá Izráelskiego/ jáko było rozkazano w Kśięgách Mojżeßowych: Tákże y Odźwierni u káżdey brámy. 10 Obchodźili też synowie Izráelscy/ y z tymi ktorzy byli przyßli z więźienia/ Swięto Prześćia/ czternastego dniá/ mieśiącá pierwßego/ gdy śię Kápłani y Lewitowie oczyśćili. 11 Bo áczkolwiek śię byli nie wßyscy pospołu oczyśćili/ ktorzy śię byli z więźienia wroćili: wßákże Lewitowie wßyscy śię byli społem oczyśćili. 12 Przetoż ofiárowáli Báránká Wielkonocnego/ zá wßystkie ktorzy śię byli z więźienia wroćili/ y zá bráćią swoję Kápłany/ y sámi zá śię. 13 Tedy jedli synowie Izráelscy/ ktorzy śię náwroćili z więźienia/ wßyscy ktorzykolwiek odłączywßy śię od obrzydliwośći narodow oney źiemie/ ßukáli PAná. 14 Y obchodźili Swięto Przáśnikow przez śiedm dni/ weseląc śię 15 przed obliczem PAńskim. Przeto iż był obroćił serce Królá Assyryjskiego ku nim/ áby zmocnił ręce ich do wßystkich prac PAná Bogá Izráelskiego.

Rozdzial VIII.

Ezdraß ma wielką łáskę u Królá Artáxerxesá. 28. Ktorey pobożnie záżywał.

1 A Potym zá krolowánia Artáxerxesá Królá Perskiego/ przyßedł Ezdraß/ syn a Sárájaßá/ syná Azáryaßowego/ syná Helkiaßowego/ 2 syná Sállumowego: Syná Sádokowego/ syná Achitobowego/ syná Amáryaßowego/ syná Ezyowego/ syná Memerátowego/ syná

a 2 Kron 36, 23.

a 1 Ezdr 7, 1.

Azáryaſzowego/ſyná Sáwiego/ſyná Bukkiego/ ſyná Abiſuiego/ſyná Fineeſowego/ ſyná Eleázárowego/ ſyná Aároná Káplaná Nawyżſzego: 3 Ten mowię Ezdraſz przyſzedł z Bábilonu: á był mąż bárzo biegły w Zakonie Mojżeſzowym/ktory wydány był od Bogá Izráelſkiego. 4 Y dał mu Krol ochotnie wſzyſtko czego żądał/ jáko temu ktory ználazł łáſkę przed oczymá jego. 5 Przyſzli tákże z nim *niektorzy* z ſynow Izráelſkich / y z Káplanow/ y z Lewitow / y z Spiewakow / y z Odźwiernych/y z innych ſług kośćielnych do Jeruzalem. 6 Roku śiodmego zá krolowánia Artáxerxeſá/ mieśiąca piątego: ten jeſt rok śiodmy krolowánia jego: 7 Wyſzedſzy z Bábilonu ná Nowiu pierwſzego mieśiącá/ przyſzli do Jeruzalem: według tego jáko śię im ſzczęśćiłá drogá od PAná. 8 Bo Ezdraſz miał o tym pilne ſtáránie / áby niczego nie opuſzczał z tego / co było w Zakonie y w przykazániu *PANſkim*, náuczáć wſzelkich praw y ſądow wſzyſtkiego Izráelá. 9 Y doſzedł od Artáxerxeſá Królá wyrok nápiſány Ezdraſzá Káplaná y Vczyćielá Zakonu PAńſkiego/ktorego ten jeſt Przepis niżey położony. 10 Krol Artáxerxes Ezdraſzowi Káplanowi/ y Vczyćielowi Zakonu PAńſkiego/ zdrowia życzy. 11 Zá ſłuſzną rzecz oſądźiwſzy poruczyłem/ áby ktorzykolwiek ſą z narodu Żydowſkiego w kroleſtwie náſzym / ſzli z tobą do źiemie Izráelſkiey/y Káplani/y Lewitowie/y z poſpolſtwá ktorzybykolwiek chćieli ochotną májąc wolą: Ktorzykolwiek tedy máją wolą jáchać/niech z tobą jádą. 12 Przetoż/ ponieważ śię ták mnie / y śiedmi Pánom Rádnym przyjaćiołom mojim widźi / niech śię ſpołem zejdą ktorzykolwiek umyſł máją/ 13 Aby śię wybráli do Judſkiey źiemie y do Jeruzalem / y wykonáli to wſzyſtko co jeſt przykazano w Zakonie PAńſkim. 14 A niech odnioſą do Jeruzalem PAnu Izráelſkiemu dáry/ ktorem poślubił ja/y przyjaćiele moji. 15 To jeſt/wſzyſtko złoto y śrebro/ktoreby śię ználázło w krájinie Bábilońſkiey / náznáczone PAnu do Jeruzalem. 16 Oprocz tego coby dárował ten narod ná Kośćioł PAná Bogá ſwego / ktory jeſt w Jeruzalem: áby zgromádzono złoto y śrebro ná ćielce/ná báрány / y ná báránki / y ná inne potrzeby / do tego należące. 17 Y áby ſpráwowáli ofiáry PAnu / ná Ołtarzu PAná Bogá ſwego / ktory jeſt w Jeruzalem. 18 A ty *Ezdraſzu* wſzyſtko cokolwiek będźieſz chćiał y z bráćią ſwoją czynić z tym złotem y śrebrem / uczyń podług woli Bogá twojego. 19 A naczynia PAńſkie święte ktore ſą oddáne tu poſługze/ do Kośćiołá *PAná* Bogá twego/ktory jeſt w Jeruzalem / złożyſz przed obliczem Bogá twego w Jeruzalem. 20 Nád to/y inne rzeczy ktoreby należáły do potrzeby Kośćiołá Bogá twego / daſz z ſkárbu krolewſkiego: A cokolwiek jedno będźieſz chćiał czynić z bráćią twoją z tym złotem y z śrebrem/to czyń według woli PAná twojego. 21 Bo ja Krol Artáxerxes poruczyłem Podſkárbim Syryjſkim / y Fenickim /áby o cokolwiekby poſłał Ezdraſz Káplan y Vczyćiel Zakonu Bogá Nawyżſzego/ochotnie mu dáli. 22 Do ſtá talentow śrebrá / y do ſtá korcow pſzenice/ y do ſtá báłek winá: y innych potrzeb doſtátek. 23 To wſzyſtko niech będźie pilnie wykonano według Zakonu Bożego/Bogu Nawyżſzemu: áby nie powſtał gniew ná kroleſtwo Królá y ſynow jego. 24 Nawet y to śię wam powiáda/áby ná żadnego Káplaná / áni ná Lewity/ áni ná Spiewaki / áni ná Odźwierne/áni ná te ktorzy przy Kośćiele poſługują/ álbo jáką kolwiek prácę przy Kośćiele odpráwują / 25 Żaden podátek / áni żadna b dań wkłádána nie byłá/ y áby nikt mocy nie miał do czegokolwiek ich poćiągáć. 26 A ty Ezdraſzu według tey mądrośći / ktorą ćię Bog dárował/ poſtánow Sędźie y Stárſze/ ktorzyby ſądy wykonywáli po wſzyſtkiey Syryjey y Fenicyey/ze wſzyſtkich ktorzyby Zakonu Bogá twego powiádomi byli/ á nie umiejętne náuczaj. 27 A wſzyſcy ktorzybykolwiek przeſtępowáli Zakon Boży/

b 1 Ezdr 7. 24.

álbo Krolewski / niech będą srodze karáni/ bądź ná gárdle/ bądź więzieniem/bądź winą pieniężną/bądź wywołániem z ziemie.

28 TEdy rzekł Ezdrasz Vczyćiel; Niech będźie błogosłáwiony sam PAN Bog Oycow moich/ktory to dał do sercá Krolewskiego/ áby uwielbił Dom jego w Jeruzalem: 29 A mnie spráwił łáwę przed Krolem/y przed Rádą/y wszystkimi przyjaćioły/ y zacnymi Kśiążęty jego. 30 Przetoż ja z ufnośćią śię stáwiwszy zá pomocą PAná Bogá mego/ zgromádźiłem męże przednieysze z Izráelá/ktorzyby szli ze mną. 31 A c ćić c są przednieyszy według domow y Kśięstw/ ktorzy wyszli ze mną z Bábilonu/ zá krolowánia Artáxerxesá Królá. 32 Z Synow Fineesowych/ Gerson: z Synow Itámárowych/Dániel: z Synow Dawidowych Háttus. 33 Z Synow Sechenijaszowych/ktory był z Synow Fárosowych/ Záchárjasz: á z nim policzył/ sto y piećdźieśiąt mężow. 34 Z Synow Páhát Moábowych Elihoenáj/Syn Zeráchiaszow/ á z nim dwie śćie mężow. 35 Z Synow Záttoego/Secheniasz Syn Jezyelow/á z nim trzy stá mężow. 36 Z Synow Adynowych Obed/ Syn Jonátánow / á z nim mężow dwie śćie y piećdźieśiąt. 37 Z Synow Elámowych Jezájasz/Syn Gotoliaszow/á z nim śiedmdźieśiąt mężow. 38 Z Synow Sáfátiaszowych / Zábádiasz Syn Michaelow/á z nim ośmdźieśiąt mężow. 39 Z Synow Joábowych Obádiasz/ Syn Jechielow/ á z nim dwie śćie y ośmnaśćie mężow. 40 Z Synow Bánitowych Selimot/ syn Josyfiaszow/á z nim sto y sześćdźieśiąt mężow. 41 Z Synow Bebájowych Záchárjasz/ Syn Bebájow/á z nim dwádźieśćiá y ośm mężow. 42 Z Synow Azgádowych Johánán/ syn Hákátánow/á z nim sto y dźieśięć mężow. 43 Z Synow Adonikámowych ostátnich/ ktorych te są imioná; Elifelet / Jehiel/Semejasz/á z nim sześćdźieśiąt mężow. Z Synow Bágutowych Vtáj / Syn Zábud / á z nim śiedmdźieśiąt mężow.

c 1 Ezdr 2. 1.

44 Y Zgromádźiłem je do rzeki ktorą zowią d Terá / y támeśmy leżeli przez trzy dni/ ażem je policzył. 45 A gdym tám żadnego z synow Kápłáńskich y Lewitskich nie ználazł: 46 Posłałem do Eliezerá/Arielá/ Semájaszá/ Járybá/ Nátáná/ Elnátáná/ Záchárjaszá/y Mesullámá mężow przednieyszych y vczeńszych/ 47 ktorzy záraz przyszli. Y rozkazałem im áby szli do Iddoná Kśiążęćiá/ktory był ná tym mieyscu gdźie byłá skárbnicá / zlećiwszy im áby mowili z Iddonem/ y z bráćią jego/ y z innymi ktorzy byli ná onym mieyscu postánowieni nád skárbámi / áby nam posłáli te/ ktorzyby urząd Kápłáński w domu PANA 48 Bogá nászego spráwowáli. Y przywiedli nam zá pomocą PAná Bogá nászego męże uczone/z Synow Moháliego/Syná Lewiego/ Syná Izráelowego / to jest/ Serebiaszá: á Synow jego/ y bráći jego ośmnaśćie. 49 Y Hásábiaszá/y Izájaszá brátá/ z Synow Chánánejaszowych / z 50 Synámi ich/mężow dwádźieśćiá. A z tych ktorzy służyli w Kośćiele co je był Dawid postánowił / y ktorzy byli przednieyszymi do posługi Lewitom/tych sług kośćielnych dwie śćie y dwádźieśćiá: Tych imioná były ná rejestrze spisáne.

d 1. Achawá.

51 ZAmem zápowiedźiał post młodźieńcom przed PAnem Bogiem nászym/áby nam prośili od niego drogi szczęśliwey y dźiećiom nászym ktore były z námi/ y bydłu nászemu. 52 Bom śię wstydźił prośić Królá o pieszę álbo o jezdne ktorzyby nas prowádźili/ y żeby nas bronili od 53 nieprzyjaćioł nászych. Bośmy byli powiedźieli Krolowi/ iż moc PAná nászego będźie ku wszystkiemu dobremu z tymi ktorzy go szukáją. 54 Przetożeśmy śię powtore oto PANV Bogu nászemu modlili / ktory nam też był miłośćiw/y otrzymáliśmy to/o cośmy go prośili.

55 Y Odłączyłem z przednieyszych y z Kápłanow / mężow dwánaśćie: Serebiaszá / Hásábiaszá/ á z nimi z bráći ich mężow dźieśięć. 56 Y oddałem im złoto y srebro/ naczynia święte domu PANA nászego

go: y co dárował Krol y Rádá jego/ y Książętá jego/ y wßystek Izráel: To mowię odważywßy/ oddałem śrebrá ßeść set y pięćdźieśiąt talentow/ y naczynia śrebrnego sto talentow/ y złotá sto talentow. 57 Y czaß złotych dwádźieśćiá/ á naczynia mośiądzowego z dobrego mośiądzu kſnącego śię jáko złoto/ naczynia dwánaśćie. 58 Potymem im rzekł: Wyśćie poświęceni PANu/ y te naczynia poświęcone ſą/ y to złoto y śrebro jest ofiárá dobrowolna PANu Ojcow nášych. 59 Przetoż czujćie/ á strzeżćie go/ áż je oddaćie Książętom Kápłáńſkim y Lewitom/ y przedniejßym z domow Izráelſkich w Jeruzalem w pokojách domu PANA Bogá nášego. 60 A tát Kápłani y Lewitowie/ odebrawßy to śrebro/ y złoto/ y naczynie w Jeruzalem/ wnieśli je do Kośćiołá PAńſkiego. 61 Zátym ruszywßy śię od rzeki Tery dwunastego dniá mieśiącá pierwßego/ przyßliśmy do Jeruzalem z pomocą PAná Bogá nášego/ ktora nam byłá przytomna: bo jákośmy ná drogę wyßli/ bronił nas PAN od káżdego nieprzyjaćielá/ áżeśmy przyßli do Jeruzalem. 62 A gdyśmy tám trzy dni pobyli/ czwartego dniá odważono złoto y śrebro/ y oddano do Domu PANA Bogá nášego/ Merymotowi Kápłanowi/ Synowi Vryaßowemu. 63 A z nim Eleázárowi synowi Fineeſowemu: y Lewitom pomocnikom ich/ Jozábádowi Synowi Jesuego: y Noádiaßowi Synowi Binujego: á wßystko pod liczbą y pod wagą. 64 Támże ſpiſána jest onego wßystkiego wagá onejże godźiny. 65 Potym wroćiwßy śię z pojimánia/ ſpráwowáli Ofiáry PANu Bogu Izráelſkiemu: ćielcow dwánaśćie zá wßystek lud Izráelſki/ báránow dźiewięćdźieśiąt y ßeść. 66 Báránkow śiedmdźieśiąt y dwá: kozłow zá grzech dwánaśćie/ wßystko ná ofiárę PANu. 67 Y oddano mándaty krolewſkie Poborcom krolewſkim/ y Stárostom dolney Syryjey/ y Fenicyey: 68 ktorzy znácznie uczćili on narod y Kośćioł Boży.

69 To gdy śię stáło/ zeßli śię do mnie Przełożeni/ mowiąc: Nie odłączył śię narod Izráelſki/ áni Książętá/ áni Kápłani/ áni Lewitowie/ od narodow obcych tey ziemie: 70 To jest/ od nieczystośći narodow Chánánejſkich/ y Hettejſkich/ y Ferezejſkich/ y Jebuzejſkich/ y Moábſkich/ y Egipſkich/ y Edomſkich. 71 Bo wstąpili w małżeństwo z corkámi ich/ sámi y synowie ich: y pomießáło śię naśienie święte z narodem cudzoziemſkim: tákże y ći naprzedniejßy/ y Książętá/ stáli śię uczesnikámi tey niepráwośći/ wnet od początku tey rzeczy. 72 To gdym usłyßał rozdárłem odźienie swoje/ y święte ßáty/ y tárgałem włosy z głowy swojey y z brody: y śiedźiałem zámyśliwßy y záſmęćiwßy śię. 73 Tedy śię zeßli do mnie ktorzy byli ná ten czás wzruszeni słowem PAná Bogá Izráelſkiego/ gdym ja płákał nád oną niepráwośćią/ á śiedźiałem będąc smętny áż do ofiáry wieczorney.

74 A Wstawßy od postu/ y májąc odźienie zdárte/ y ßátę świętą/ poklęknąłem ná koláná/ á wyćiągnąwßy ręce ku PANu/ 75 Rzekłem: PAnie/ wstydzę śię y sromam śię przed obliczem twojim. 76 Bo śię grzechy náße rozmnożyły nád głowámi nášymi/ á występki náße wzrosły áż do niebá. 77 Ponieważ od wieku Ojcow swojich jesteśmy w wielkim grzechu/ y áż do dniá tego. 78 Przetoż dla grzechow nášych y Ojcow nášych/ wydániśmy z bráćią nášą/ y z Krolmi nášymi/ y z Kápłany nášymi/ Krolom ziemie pod miecz/ y w niewolą/ y ná łup/ y ná hánbę/ áż do dźiśiejßego dniá. 79 Ale teraz jáko śię nam miłośierdźie o PANIE od ćiebie stáło/ żeś nam zostáwił korzeń y imię ná miejscu świętym twojim. 80 Aby nam záśię świećiło świátło w domu PAná Bogá náße°/ á że nam dawano żywność czásu niewoli nášey. 81 Bo gdyśmy byli w niewolą podbići/ nie byliśmy od PANA Bogá nášego opuszczeni: ále zjednał nam tákową łáſkę przed obliczem Krolow Perſkich/ ktorzy nam dáwáją żywnośći: 82 Y zdobia-

e 1. Ezdr. 9. 1.

Kośćioł PANA Bogá nászego/ á odnawiáją Syon spustoszony: nád to/ dałeś nam wolne mieszkánie w Judskiey ziemi y w Jeruzalemie. 83 Teraz tedy máiąc to/ coż rzeczemy ó PAnie? Ponieważeśmy przestąpili Przykazánia twoje/ ktoreś ty wydał przez ręce sług twojich Prorokow/ mowiąc; 84 Ziemiá tá do ktorey f idźiećie/ ábyśćie ją dźiedzicznie otrzymáli/ jest zmázána sprosnośćią narodow tey ziemie/ ktorzy ją nápełnili obrzydliwośćiámi swojimi. 85 Przetoż teraz nie bierzćie g Corek ich synom wászym/ áni corek wászych dawajćie synom ich. 86 Ani śię kiedy stárajćie o pokoj z nimi: ábyśćie/ zmocniwszy śię/ używáli dobr tey ziemie: á izbyśćie ją ná dźiedziczną osiádłość zostáwili dźiatkom swym áż ná wieki. 87 Przetoż wszystko cokolwiek nas potkáło/ stáło śię dla złych spraw nászych / y dla wielkich grzechow nászych. 88 Wszákżeś ty PAnie sobie lekce poważył grzechy násze/ á dałeś nam ten korzeń. 89 Izaliż znowu odwroćiwszy śię przestępowáć mamy Zákon twoj / máiąc śię obrzydłośćiámi obcych narodow tey ziemie? 90 Izalibyś rozgniewawszy śię ná nas/ nie wytráćił nas ták/ żeby nie zostáł korzeń áni naśienie/ áni imię násze? 91 Prawdomownyś jest ó PAnie Boże Izráelski! Abowiem zostawa ten korzeń áż do dźiśieyszego dniá. 92 Otośmy teraz przed oblicznośćią twoją z niepráwośćiámi nászymi / áczbyśmy już nie mieli stawáć więcey przed tobą dla tákowych rzeczy. 93 A gdy śię h ták Ezdrasz padszy ná ziemię/ przed Kośćiołem modlił/ y z płáczem wyznawał / zebráło śię do niego z Jeruzalem mężow y niewiast/ y młodźieńcow / bárzo wiele: y był wielki płácz miedzy nimi.

f 3 Moj. 18. 25. 27.

g 2 Moj. 34. 16. 5 Moj. 7. 3. Jz 3. 6.

h 1 Ezdr 10.

94 TEdy Sechániasz syn Jehielow z synow Izráelskich/ záwołał mowiąc; Ezdraszu / mysmy zgrzeszyli przećiwko PAnu Bogu / pojąwszy zá żony niewiásty cudzoziemskie z narodow tey ziemie. 95 A teraz wszystek Izráel záfrásował śię nád tym: Przetoż jeśliċ śię zda / uczynimy przyśięgę PAnu / że odrzućimy wszystkie żony násze/ ktoresmy zpojmowáli z narodow obcych/ y z dźiećmi ich. 96 A to *uczynią* wszyscy ktorzykolwiek posłuszni są Zakonowi PAńskiemu: 97 Wstawszy wykonayże to. Abowiem to ná ćię należy/ á my przy tobie stániemy: 98 jedno sobie mężnie poczynay. Tedy wstawszy Ezdrasz / przyśięgą obowiązał przednieysze z Kápłanow/ y z Lewitow / y ze wszystkiego ludu Izráelskiego / áby temu dosyć uczynili: Y przyśięgli.

ROZDZIAŁ IX.

Opuszczenie żon pojętych z narodow cudzoziemskych. 41. Czytánie Zakonu. 50. Swiecenie Swietá.

1 TEdy wstawszy Ezdrasz od przyśionká Kośćielnego/ wszedł do komory Johánnáná syná Eliásybowego. 2 A tám będąc nie skosztował chlebá áni pił wody/ ále płákał nád wielkimi niepráwośćiámi onego ludu. 3 Zátym ogłoszono po wszystkiey Zydowskiey ziemi y w Jeruzalemie wszystkim ktorzy śię wroćili z więźienia/ áby śię zgromadźili do Jeruzalem. 4 A ktorzykolwiek zá dwá álbo zá trzy dni nie przyszli/ áby według sądu Stárszych przełożonych pobrano máiętności ich/ á sámi áby byli odłączeni od ludu tego/ ktory śię wroćił z niewoli. 5 A przetoż zebráli śię wszyscy z pokolenia Judowego y Benjáminowego we trzech dniách do Jeruzalem/ ktory to dźień był dwudźiesty mieśiącá dźiewiątego. 6 Y usiadł wszystek lud ná plácu Kośćielnym / drżąc od źimná ktore już było nástáło.

7 TEdy powstawszy Ezdrasz/ rzekł do nich; Zleśćie uczynili/ żeśćie spojmowáli żony cudzoziemskie: bośćie ták przyczynili grzechow w ludu Izráelskim. 8 Przetoż teraz dayćie część y chwałę PAnu Bogu Ojcow nászych / 9 A wykonajćie wolą jego: y odłączćie śię od narodow tey ziemie/ y od niewiast obcych. 10 Y záwołał wszystek on lud / y krzyknął głosem wielkim; Ták jákoś rzekł uczynimy. 11 Ale iż nas jest wielkie mnostwo/ á czás źimny/ y nie może-

my śie ostáć ná dworze: wieć y tá
spráwá nie jest jednego dniá áni
dwu / bo nas wiele w tym zgrzeßy-
ko: Przetoż niechaj stáną przed- 12
niejßy z tego ludu / y wßyscy ktorzy
miedzy námi mießkáją / ktorzykol-
wiek máją żony cudzoziemskie :
Niech mowie náznáczymßy sobie 13
czás / przydą z káżdego miejscá
Stárßy / y Sedźiowie / ábyśmy od-
wroćili od śiebie gniew PAńskí w
tey spráwie. Tedy Jonátán Syn 14
Azáhelow y Jáchsyaß Syn Tekue-
go postánowieni byli nád tym / á
Mesullám y Sebetáj Lewitowie
pomagáli im. A ći ktorzy śie z nie- 15
woli wroćili / wßystko według tego
postanowienia uczynili. Káplan ták- 16
że Ezdraß obrał sobie kilku mężow
naprzedniejßych z Ojcow ich / ktorzy
z imienia *mianowáni byli* : y záśiedli
pierwßego dniá mieśiącá dziesią-
tego / áby śie o tey spráwie wywie-
dźieli. Odpráwowáłá śie tedy tá 17
spráwá przy tych mężách ktorzy
mieli żony obce / áż do pierwßego
dniá mieśiącá pierwßego. A znále- 18
źli śie Káplani pomießáni / ktorzy
spojmowáli żony cudzoziemskie. Z 19
Synow Jesuego / Syná Jozedeko-
wego y z bráći jego ; Mádzejaß /
Eliezer / Járyb y Joádán. Ktorzy 20
napierwey pozwolili wypędźić żony
swe / y ofiárowáli báráná zá grzech
swoj. A z Synow Jmmerowych : 21
Hánáni / y Zábádiaß / Eánes / Se-
májaß / Gereel / y Azáryaß. Z Sy- 22
now Fássurowych : Elienáj / Máá-
seaß / Jsmáel / Nátánáel / Okidel y
Elásá. A z Lewitow : Jozábád / 23
Symej / Keláiaß / (ktorego też zo-
wią Kelitá) Petáchiáß y Jonás. Z 24
Spiewakow : Eliázur / y Báchur.
Z Odźwiernych : Sállum y Tolbá- 25
nes. Z Jzráelá : z Synow Fáro- 26
sowych ; Germaß / Eddiaß / Mál-
chiaß / Máel / Elázár / Asybiaß / y
Benájaß. Z Synow Elámowych : 27
Mátániaß / Zácháryaß / Jechiel /
Jerymot / Eliaß. Z Synow Záttu- 28
owych : Eliád / Elizym / Mátániaß /
Jerymot / Záádd / y Sárdájaß. Z 29
Synow Bebájowych : Johánán /
Hánániaß / Jozábád / y Emátes. Z 30
Synow Bánájowych : Elám / Má-
much / Jedyaß / Jásub / Seál y Je-
31 rámot. Z Synow Addynowych :
Náát / Moozyaß / Lákkun / Náid /
Mátániaß / Sestel / Bállun / Má-
32 náseaß. Z Synow Annaßowych :
Elion / Aseaß / Málchiaß / Sábbájaß
33 Symon / y Chozámiaß. Z Sy-
now Hásumowych : Mátenájaß /
Mátátiaß / Bánnájaß / Elifelet /
34 Mánásses / y Symei. Z Synow
Bánnowych : Jeremiaß / Moády /
Amrám / Joel / Bánájaß / Peliaß /
Aneß / Kárábázyon / Enásyb / Mám-
nimátániaß / Elezyaß / Bánnui / E-
lidl / Sámis / Selemiaß / y Nátá-
35 niaß. Z Synow Ozorowych : Sezy /
Ezryl / Azáel / Sámát / Zámbis / y
Jozef. Z Synow Nobowych : Má-
tytyaß / Zábádyaß / Jdes / Joel / y
36 Bánájaß : Ci wßyscy zpojmowáli
byli żony Cudzoziemskie / y opu-
37 śćili je z dźiećmi ich. Tedy śie osá-
dźili Káplani y Lewitowie / y ktorzy
byli z Jzráelá / w Jeruzalemie y
indźiey w oney ziemi.

A Pierwßego dniá mieśiącá śio-
dme° gdy już synowie Jzráel-
scy a mießkáli w przybytkách swo-
38 jich / Zebráło śie wßystko b zgro-
mádzenie społem / ná plác przed Ko-
39 śćioł / u bramy ná Wschod słońcá. Y
rzekli Ezdraßowi Káplanowi y V-
czyćielowi / áby przyniosł Zakon
Mojżeßow od PAná Bogá Jzráel-
40 skiego podány. Y przyniosł Ezdraß
Káplan Zakon przed ono wßystko
zgromádzenie mężow y niewiast / y
przed wßystkie Káplany / ktorzy
przyßli / áby posłucháli Zakonu /
pierwßego dniá mieśiącá śiodme-
41 go. A czytał go ná pierwßym plácu
bramy Kośćielney / od poránku áż
do południá / przed onymi mężámi
y niewiástámi : á wßystek lud z pil-
42 nośćią słuchał Zakonu. Bo Ezdraß
Káplan y Vczyćiel Zakonu wstą-
pił był ná zgotowáną Kázálnicę
43 drewniáną. A przy nim stali Má-
tytiaß / Semá / Ananiaß / Azáryaß /
Vryaß / Ezechiaß / Bálázám po
44 práwey ręce : A po lewey / Pedájaß /
Misáel / Málchiaß / Aotásuf / y Ná-
45 báryaß. Tedy Ezdraß wźiął Kśię-
gi Zakonu przed wßystkim onym
zgromádzeniem. (bo był zacnym u-

a Nehe. 7. 73.
b Nehe. 8. 1.

wßyſtkich) 46 A gdy wykładano Zakon / wßyscy poważnie ſtali : Y błogosłáwił Ezdraß PAnu Bogu Nawyżßemu / BOgu Záſtępow Wßechmogącemu. 47 Ná co wßyſtek lud odpowiedział ; Amen. 48 Tákże y Lewitowie wzgorę ręku podniozßy/ y padájąc ná ziemię kłaniáli śię PAnu : to jeſt/ Jeſuá/ Báni/ Serebiaß/ Jámin/ Akkub/ Sebetáj. Hodyaß/ Máázejaß/ Kielitá/ Azáryaß/ Jozábád/ Chánán/ Peláiaß. 49 Ktorzy uczyli Zakonu PAńſkiego / objaśniájąc to co czytáli. 50 Potym rzekł Atárátes Ezdraßowi Kápłanowi y Ucżyćielowi / y Lewitom ktorzy lud uczyli ; Oto ten dźień święty jeſt PAnu. A wßyscy ſłuchájąc Zakonu płákáli. 51 Tedy rzekł Ezdraß ; Teraz śię rozejdźćie y jedzćie co náttuſtße pokármy / y pijćie co nasłodße napoje / dźieląc śię z tymi ktorzy nie máją. 52 Zájiſte/ dźień ten jeſt święty PAnu: Przetoż / nieſmęććie śię : ábowiem was PAN Bog *zacnie* ućießył. 53 Tákże y Lewitowie przedkłádáli to wßyſtko ludowi/ mowiąc ; Ten dźień jeſt święty PAnu/ Nie ſmęććieß śię. 54 A ták rozeßli śię wßyscy jeść y pić / y weſelić śię : y dźielili śię pokármámi z tymi/ ktorzy ich nie mieli ; y weſelili śię bárzo ? 55 Przeto/ że doſtąpili oświecenia z tych słow / ktorymi zgromádzeni będąc wyuczáni byli. 56 A zebrawßy śię wßyscy w Jeruzalemie/ obchodźili weſołe święto/ według poſtánowienia PAná Bogá Izráelſkiego.

CZWARTE KSIEGI EZDRASZOWE.

TE Kśięgi ſpiſáne ná kßtałt Proroctwá. A zámykáją w ſobie. I. Gromienie ludu Bożego nieposłußnego/ w więzieniu Bábilońſkim będącego / y obietnicá o Kośćiele Bożym/ że miał bydź Chryſtuſowi PAnu przez opowiádánie Ewángeliey świętey/ zebrány. II. Máją w ſobie widzenia dźiwne / w ktorych przyczyny ućiſkow / lud Boży trapiących / przyßłych rzeczy znáki y poſtánowienie / áż do nápráwy Kośćiołá przez Chryſtuſá opiſuje : Ktory też dobrym dobrą/ á złym jáką záſłużyli nadgrodę uczyni : czym ſkutecznie wiernych á pobożnych sercá ćießy.

ROZDZIAL I.

Rod Ezdraßow. 6. Bożych dobrodźiejſtw zniewáżenie. 24. A zá to Boże karánie.

1 KTore Kśięgi Ezdraßá Proroká/ ſyná Seráiaßowego/ ſyná Azáryaßowego / ſyná Helkiaßowego / ſyná Sádániaßowego / ſyná Sádokowego/ ſyná Achitobowego : 2 Syná Achiaßowego / ſyná Fineeſowego/ ſyná Eliego/ Syná Amáryaßowego/ ſyná Aſyego/ ſyná Márymotowego/ ſyná Arnáowego/ ſyná Ozyaßowego / ſyná Borytowego / ſyná Abiſejowego / ſyná Fineeſowego/ ſyná Eleázárowego. 3 Syná Aáronowego/ z Pokolenia Lewi : ktory był pojimány do ziemi Medſkiey/ do Kroleſtwá Artáxerxeſá Krolá Perſkiego.

4 Y Stáło śię słowo PAńſkie do mnie / mowiąc ; 5 Idź / á opowiedz ludowi memu [a] złośći ich / á ſynom ich nieprawośći ktorych śię przećiwko mnie dopuśćili : áby je y oni opowiádáli ſynom ſynow ſwojich. 6 Przeto/ że grzechy rodźicow ich rozmnożyły śię w nich : gdyż oni mnie zápomniawßy / ofiárowáli bogom cudzym. 7 Izálim je nie Ja wywiodł z ziemie Egipſkiey/ z domu niewoli? A wżdy oni pobudźili mię ku gniewu/ y wzgárdźili rády moje. 8 Przetoż ty oſtrzyß włoſy głowy twojey/ á wrzuć ná nię wßyſtko złe : bo nie byli posłußni Zakonowi mojemu / ále byli ludem odpornym. 9 Y dokądże je będę ćierpiał/ ktorymem ták wielkie dobrodźiejſtwo poká-

[a] Eſai. 58. 1.

zowal. [10] Wiele Krolow b podwroćilem dla nich: Fáráoná c z slugámi jego/ y wszystko wojsko jego porázilem. [11] Wszystkie narody przed twarzą ich wytráćilem/ á ná Wschod slońcá we dwu źiemiách lud Tyrski y Sydoński rosproszylem/ y wszystkie nieprzyjaćiele ich pozábijalem. [12] Przetoż ty rzecz do nich/ mowiąc; To mowi PAN: [13] Jam was przeprowádźil przez d morze/ y miástá obronne z dawnám wam zporządźil/ Mojżeszám e wam dal zá wodzá/ á Aároná f zá Kápláná. [14] Dalem wam świátłość g w slupie ognistym/ y czynilem wielkie cudá miedzy wámi: Aleśćie wy mnie zápámietáli/ mowi PAn. [15] Toć mowi PAn Wszechmogący; Przepiorki h te wam były ná znák/ y namiot ydalem wam ku obronie: á wżdyśćie y tám szemráli. [16] A nie tryumfowáliśćie w Imieniu mojm z wytrácenia nieprzyjaćiol wászych áleśćie szemráli áż do tąd. [17] Y gdźież są dobrodźiejstwá ktorem wam uczynil? Izaliśćie ná pustyni gdyśćie łáknęli nie wolali do mnie/ [18] mowiąc; Przeczżeś nas wywiodl i ná tę puszczą/ ábyś nas pobil? Lepiey nam było slużyć Egipczánom/ á niżeli pomrzeć ná tey puszczy. [19] Jam śię użalil płáczu wászego/ y dalem wam mánnę k zá pokarm; á jedliśćie chleb Anjelski. [20] Izali gdyśćie l prágnęli nie rozszczepilem opoki? á wypłynęly wody do sytośći. Przed gorącośćią/ liśćiem z drzewá zákrywalem was. [21] A rozdźielilem miedzy was źiemie obfite: Chánánejczyki/ y Ferezejczyki/ y Filistyńczyki wyrzućilem przed wámi. Y coż wam dáliey czynić mam/ mowi PAn? [22] Ták mowi PAn Wszechmocny; Gdyśćie byli ná pustyni m u rzeki gorzkiey prágnąc á bluźniąc Imię moje: [23] A wżdym wam nie płáćil ogniem zá wásze bluźnierstwo/ ále włożywszy drzewo w wodę oslodźilem rzekę.

[24] Coż ći mam czynić o Jákobie! Nie chćiáleś sluchać Judo: przetoż śię przeniosę do innych n narodow/ y dam im Imię moje áby záchowywáli práwá moje. [25] Ponieważeśćie wy mnie opuśćili/ y Ja was opuszczę: gdy mię będźiećie prośić o milośierdźie/ nie zmiluję śię. [26] Gdy mię będźiećie o wzywáć/ nie wysłucham was: Bośćie krwią splugáwili ręce wásze/ á nogi wásze nie są leniwe ku popełnieniu mężobojstwá. [27] Acz nie mnieśćie opuśćili/ ále sámych śiebie/ mowi PAN. [28] To mowi PAn Wszechmogący; Izalim Ja was nie prosil jáko Oćiec Synow/ jáko mátká corek/ álbo jáko mámká dźiatek swych? [29] Abyśćie byli ludem mojim/ á Ja wászym Bogiem: wy mnie miásto synow/ á Ja wam miásto Ojcá. [30] Tákem was zbierał jáko p kokosz kurczętá swoje pod skrzydłá swoje. A teraz coż wam mam uczynić? Odrzucę was od oblicza mego. [31] Gdy mi przyniesiećie Ofiáre/ odwrocę q oblicze moje od was: Bom dni wásze święte/ y odnowienia mieśięcow wászych/ y obrzezowánia wásze odrzućil. [32] Jam posylal slugi moje Proroki r do was/ ktoreśćie pojmawszy pomordowáli/ y rozszárpáli ná sztuki ćiáłá ich: krwie ich Ja szukáć będę/ mowi PAN. [33] To mowi PAN Wszechmogący; Dom s wász spustoszony jest/ y rosproszę was/ jáko wiátr *rosprasza* plewy. [34] A synowie wászy nie będą mieli potomstwá: bo opuśćili roskazánie moje/ á co złego jest przede mną czynili. [35] Podam domy wásze ludowi przyszłemu/ ktory/ choćiaż o mnie nie słyszal/ uwierzy: y choćiam przed nim cudow nie czynil/ uczyni com roskazal. [36] A choć Prorokow mojich nie widźieli/ jednák wspomináć będą niepráwośći swoje. [37] Oświadczam śię/ że ludowi przyszłemu łáskę *pokażę*, ktorego dźiatki z rádośćią śię weselić będą: Choć mię nie widzą t oczymá ćielesnymi/ ále duchem wierzą temu com Ja powiedźiał. [38] Przetoż teraz bráćie obacz/ jáka jest chwałá: á przypátrz śię ludowi przychodzącemu u od Wschodu slońcá. [39] Temu Ja dam Kśięstwo x Abráhámowe/ Izáákowe/ y Jákobowe/ y Ozeaszowe/ y Amosowe/ y Micheaszowe/ y Joelowe/ y Abdiaszowe/ y Jonaszowe: [40] Y Náhumowe/

b *Josu.* 8. y 10. y 12. — c 2 *Moj.* 14. 28. — d 2 *Moj* 14. 22. — e 2 *Moj.* 3. 10. — f 2 *Moj* 28. 1. — g 2 *Moj* 13. 21. — h 2 *Moj.* 16. 13. *Psalm* 105. 40 — i 4 Moj. 14. 3. — k 2 *Moj.* 16. 15. *Mádr* 16. 20. — l 4 *Moj* 20. 11. — m 2 Moj. 15. 25. — n 2 *Moj.* 32. 10.

o *Esai.* 1. 15. — p *Matt* 23. 37. — q *Esai.* 66. 3. — r *Matt* 23. 34. — s *Luk.* 13. 35. — t 1 *Piotr* 1. 8. — u *Matt* 8. 11. — x 1. *Dam wodze Abráhámá Izááká &c.*

y Abákukowe / Sofoniaszowe / Aggeuszowe / Zácháryaszowe / y Málá-chiaszowe: ktory też Aniołem y PAńskim názwány jest. (y Malac 3. 1.)

ROZDZIAŁ II.

Ogłoszenie pomsty. 10. Y miłości Bożey. 45. Pokazánie sie Syná Bożego Ezdraszowi.

1 TO mowi PAn; Jam wywiodł a ten lud z niewoli / y podałem b mu Przykazánia przez sługi moje Proroki / ktorych oni słucháć nie chćieli / ále wniwecz obroćili rády moje. (a 2 Moj. 14.16. b 2 Moj. 20.22.) 2 Mátká ktora je porodziłá / mawia im: Idźćie synowie / bomći jest wdowa y opuszczona. 3 Wychowáłám was z weselem / á utráćiłám was z płáczem y z żáłośćią: ábowiemeśćie c zgrzeszyli przed PAnem Bogiem wászym / y co złego jest przed nimeśćie czynili. (c Baru. 4. 7.) 4 A teraz coż mam czynić z wámi? Jamći jest wdowa y opuszczona: idźćież synowie / á prośćie d od PAná miłośierdźia. (d 5 Moj. 4. 29.) 5 A Ja ćiebie Ojcze biorę zá świádká / przećiwko mátce synow twych, ktorzy nie chćieli przymierza mego záchowáć. 6 Abyś je ty podał ná pohánbienie / á mátkę ich ná łup: żeby sie nie rozmnożył narod ich. 7 Niech będą rosproszone miedzy pogány imioná ich / niech będą wygłádzeni z ziemie: gdyż wzgárdźili przysięgą moją. 8 Biádá tobie e Assyrya / iż w sobie kryjesz niespráwiedliwe: O narodźie zły! (e Esaj. 10. 5.) 9 Wspomni com vczynił f Sodomie y Gomorrze: Ktorych ziemiá leży w smolnych brytách y w kupách popiołu. (f 1 Moj. 19. 24.) Ták też y tym vczynię ktorzy mie nie słucháli / mowi PAN Wszechmocny.

10 TO mowi PAn do Ezdraszá; Opowiedz ludowi memu / że im dam krolestwo Jeruzalemskie / ktorem był miał dáć Izráelowi. 11 Y wezmę chwałę ich / á dam im wieczne przybytki / ktorem był onym nágotował. 12 Drzewo żywotá g będźie im miásto wonney máśći: á nie będą robić / áni sie zprácują. (g Objáw. 2. 7.) 13 Idźćież / á otrzymaćie: Prośćie sobie ukrocenia dni / ktore śię przedłużáją: Jużći wam zgotowano krolestwo /

14 czujćież. Oświadcz śię h niebem y ziemią / bom skruszył złe / á stworzyłem dobre: gdyż Ja żywię / mowi PAn. (h 5 Moj. 4. 26.) 15 Mátko obłáp syny twe / wychowaj je z weselem jáko i gołębicá / á zmocni nogi ich: bom ćię obrał mowi PAN. (i 1. Stup.) 16 Y wzbudzę umárłe k z miejsc swojich / á wywiodę je z grobow ich: bom poznał Imię moje w Izráelu. (k 1 Kor. 15. 52.) 17 Nie boj śię mátko synow / bom ćię obrał / mowi PAn. 18 Poślęć ná pomoc sługi moje / Izájaszá / y Jeremiaszá: zá ktorych rádą poświęćiłem y zgotowałemći dwánaśćie drzew obćiążonych rozmájitymi owocámi; 19 Y tyleż też zrzodeł opływájących mlekiem y miodem / y śiedm gor bárzo wielkich rodzących roże y lilie: ná ktorych / weselem nápełnię syny twoje. 20 Wdowie czyń spráwiedliwość / o śirotę śię l zástawiaj / wspomagaj niedostáteczn ego / broń osiroćiáte- (l 5 Moj. 10. 18.) 21 go / przyodziey m nágiego. Ułomnego y mdłego ulecz / z chromego śię nie náśmiewaj / broń tego co jest bez ręki / á ślepego do widzenia sławy mojey przypuść. (m Mát. 25. 36.) 22 Stárego y młodego miedzy murámi twojimi chowaj. 23 Gdy znajdźiesz umárłego n / uwinąwszy pochowaj w grobie: á dámći pierwsze miejsce w zmartwychwstániu mojim. (n Tob. 12. 1. 21.) 24 Wytchni / á odpoczni ludu moj: boć przydźie 25 odpoczynienie twoje. Mámko dobra / wychowaj syny twoje / zmocni 26 nogi ich. Z sług ktoremći dał żaden niech nie zginie: bo ich będę szukał 27 z ręki twojey. Nie ustawajże: Bo gdy przydźie o dźień ućisku y utrápienia / drudzy płákáć y smęćić śie będą / á ty májąc wszystkiego dostátek / wesyła będźiesz. (o Sofon. 1. 14.) 28 Będąć zájrzeć pogáni: ále nic przećiwko tobie nie 29 będą mogli / mowi PAN. Ręce moje zásłonią ćię / áby synowie twoji ogniá p piekielnego nie oglądáli. (p Esaj. 66. 24.) 30 Weselże śię mátko z synámi twymi: bo Ja ćiebie wyrwę / mowi 31 PAN. Wspomni ná śpiące syny twoje: bo je Ja wywiodę ze wszystkich stron ziemie / y uczynię z nimi miłośierdźie: bom jest miłośierny / 32 mowi PAN Wszechmogący. Obłápże syny twoje / áż Ja przydę / á

uczynis immiłośierdźie: bo źrzodłá moje obfituję/á łáſká mojá nieuſtánie. Ja Ezdraß wźiąłem rozkazánie od PANA ná gorze Horeb/ ábym ßedł do Izráelá: do ktorych gdym przyßedł/ odrzućili mię/ y wzgárdźili rozkazánie PAńſkie. 34 A przetoż wam narodowie mowię/ ktorzy ſłuchaćie y rozumiećie; Czekajćie Páſterzá q wáßego/ ktory wam da odpoczynienie wieczne; bo bliſko jeſt ten ktory ná ſkończeniu świátá przyjdźie. 35 Badźćież gotowi ku nagrodźie kroleſtwá: bo wieczna świátłość będźie wam r świećiłá czáſy wiecznymi. 36 Ućiekajćie przed ćieniem s tego świátá/ przyjmujćie weſele chwały ſwey: Ja świadczę jáwnie o Zbáwićielu mojim. 37 Weźmićie dar wam zálecony/ á weſelćie śię/ dźiękując temu t ktory was wezwał do kroleſtwá niebieſkiego. 38 Powſtáńćież/ á ſtojćie/ y obaczćie liczbę u náznáczonych ná gody PAńſkie: 39 Ktorzy śię od ćienia tego świátá przenieśli/ á śliczne ßáty od PANA wźięli. 40 Przyjmi Syonie liczbę twoję/ á zámkni twe ubránie w białe w ßáty/ ktorzy Zakon PAńſki wypełnili. 41 Zupełna jeſt liczbá ſynow twojich/ ktorycheś pożądał: Proś że mocy PAńſkiey/ áby był poświęcony lud twoj/ ktory jeſt wezwány x od początku.

42 A Ezdraß widźiałem ná gorze Syońſkiey Zaſtęp wielki/ ktoregom zliczyć nie mogł/ á wßyſcy pieśniámi chwalili PAná. 43 A w pośrzodku ich był młodźieniec wyſokiego wzroſtu/ wyżßy nád one wßyſtkie/ á káżdemu z nich kładł korony ná głowę/ á tym więcey śię wywyżßał: á jam śię dźiwował. 44 Tedym pytał Anjołá/ mowiąc; Pánie/ A ći co zacż ſą? 45 A on odpowiedźiawßy/ rzekł mi; Ci ſą ktorzy śmiertelną y ßáty złożyli/ á nieśmiertelną wźięli *na ſię*, y wyznawáli Imię Boże: á teraz odbierają korony/ y biorą pálmy. 46 Y rzekłem Anjołowi; A on młodźieniec/ ktory ná nie kłádźie korony/ á pálmy w ręce dawa/ co zacż jeſt? 47 Tedy odpowiádájąc/ rzekł mi; Tenci jeſt Syn 48 Boży/ ktorego z ná tym świećie wyznawáli. A jam wielce począł poważáć te/ ktorzy śię mężnie zá- 49 ſtawiáli o Imię PAńſkie. Tedy mi rzekł Anjoł; Idźże/ á powiedz ludowi *mojemu* jákoś wielkie y dźiwne cudá PAńſkie widźiał.

ROZDZIAL III.

Modlitwá Ezdráßowá.

1 ROku trzydźieſtego po zburzeniu miáſtá/ byłem w Bábilonie á fráſowałem śię leżąc ná łożu mojim/ y myśli moje wſtępowáły ná 2 ſerce moje: Iżem widźiał opuſzczenie Syonu/ á mnoſtwo wielkie 3 mießkájących w Bábilonie. Y poruſzył śię bárzo Duch moj. Tedym począł mowić do Nawyżßego ſłowá bojáźliwe/ mowiąc; O Pánujący 4 PANIE: Tyś tylko ſam ſłowem ſwojim ná początku grunt źiemie zákładał/ ná ktoryś lud twoj wyſtáwił. 5 Y dałeś Adámowi ćiáło a bez duße/ lecz y to było ſprawą rąk twojich: y nátchnąłeś go Duchem żywotá/ y ſtał śię żywym przed to- 6 bą. Y wwiodłeś go do Ráju/ ktory náſadźiłá práwicá twojá/ pierwey 7 niżeli śię co z źiemie zrodźiło. Y rozkazałeś mu/ áby śię rozmiłował drogi twojey; ále on ją b przeſtąpił: przetożeś záraz náń y ná rod jego śmierć c poſtánowił: y námnożyło śię wiele narodow/ y pokolenia/ y ludźi/ y rodzin/ ktorych li- 8 czby niemáß. Y chodźił káżdy narod d po ſwey woli/ y dźiwy czynili przed tobą/ y gárdźili przykazániem 9 twojim. A potym zá czáſem przywiodłeś e potop/ ná mießkájące ná 10 świećie/ y wygłádźiłeś je. Y przyſzło ná káżdego z nich/ że jáko Adam umárł/ ták ći potopem *wygłádzeni* 11 ſą. Aleś zoſtáwił jednego z nich f Noego/ z domem jego: z ktorego po- 12 ßli wßyſcy ſpráwiedliwi. A gdy śię poczęli rozmnażáć ktorzy mießkáli ná źiemi/ y námnożyli ſynow y ludźi/ y wiele narodow/ znowu poczęli czynić nieprawość/ bárźiey niż 13 pierwßy. A gdy czynili nieprawość przed tobą/ obrałeś ſobie z nich męża/ ktoremu imię było g A- 14 bráhám. Y umiłowałeś go/ á oznáj-

q Zydow 13, 20. r Eſai. 60, 2. s 2 Piotr 1, 4. t Koloſ. 1, 12. u Objaw 7, 3. w Objaw 6, 11. x Efeſ. 1, 4. y 1 Kor. 15, 53.

z Matt 16, 16. a 1 Moj. 2, 7. b 1 Moj. 3, 6. c Rzym 5, 12. d 1 Moj. 6, 12. e 1 Moj. 7, 10. f 1 Piotr 3, 20. g 1 Moj. 12, 1.

miłeś jemu sámemu wolą swoję. [15] Y postánowiłeś z nim przymierze wieczne/ obiecując mu/ yżeś nigdy nie miał opuśćić potomstwá jego. [16] Y dałeś mu h Jzáaká/ á Jzáakowi dałeś i Jákobá y Esawá : á Jákobá obrałeś sobie/ á Esawás odrzućił/ y rozrodźił śię Jákob w mnostwo wielkie. [17] A gdyś wywiodł potomstwo jego z Egiptu/ przywiodłeś je ná gorę k Synáj. [18] Y nákłoniłeś niebios/ á utwirdźiłeś ziemię/ y wzruszyłeś okrąg jey, y zátrząsnąłeś przepáśćiámi / á zátrwożyłeś świát. [19] Y przeszłá chwałá twojá cztery bramy/ ogniá/ y trzęśienia ziemie y wiátru/ y mrozu : ábyś dał potomstwu Jákobowemu Zakon/ á narodowi Jzráelskiemu pilność/ *áby go strzegli.* [20] A wszákżeś nie odjął od nich sercá złego/ áby Zakon twoj w nich pożytek uczynił. [21] Abowiem pierwszy Adam májąc serce złośliwe/ wystąpił y zwyćiężon jest: tákże y wszyscy ktorzy śię z niego zrodźili. [22] Y zostawáłá záwżdy niemożność y zakon w sercách ludzkich/ dla skáżonego korzenia : y odeszło co dobrego jest / á złe zostáło. [23] Zátym przeszły czásy/ á dokończyły śię látá/ ążeś sobie wzbudźił sługę imieniem l Dawidá. [24] Ktoremuś rozkazał/ áby budował miásto Jmieniowi twemu/ á ofiárował w nim kádźidło y ofiáry : [25] Co śię też działo przez wiele lat. Potym zgrzeszyli ći ktorzy mieszkáli w onym mieśćie : [26] We wszystkim czyniąc ták jáko uczynił Adam/ y wszystko potomstwo jego : przeto/ iż byli sercá złego. [27] Y podałeś miásto m twoje w ręce nieprzyjaćioł twojich. [28] Azaż lepiey czynią ktorzy mieszkáją w Bábilonie ? Przecżże tedy pánują nád Syonem ? [29] Gdym tu przyszedł y obaczyłem niezbożności/ ktorym liczby niemász / y wiele grzesznikow widźiáłá duszá mojá przez trzydzieśći lat/ omdlewáło serce moje. [30] Bom widźiał jákoś znaszał te ktorzy grzeszyli / y przepuszczałeś niepobożnie czyniącym : A lud twoj wytráćiłeś/ záchowawszy nieprzyjaćioły twoje; á nie oznájmiłeś przyczyny tego. [31] Ani mi ná pámięć przyść może/ czemu śię to ták dźieje ? Azaż lepsze spráwy czyni Bábilon / niż Syon. [32] Albo poználi ćię inny narod n oprocz Jzráelá ? Albo/ ktorez narody uwierzyły świádectwom twojim / [33] jáko Jákob ? A przećię nadgrodá jego śię nie pokazáłá / áni pracá pożytku przyniosłá. Bo przechodząc przeszedłem Pogány / y widźiałem je obfitujące/ choć nie pámiętáli ná rozkazánia twoje. [34] Przetoż teraz zważ ná wadze nieprawośći násze / y onych ktorzy mieszkáją ná świećie ; á nie znajdźie śię Jmię twoje tylko w Jzráelu. [35] Y kiedyż nie grzeszyli przed obliczem twojim/ ktorzy mieszkáją ná ziemi? álbo [36] ktory narod ták strzegł przykazánia twego ? Zdjisteć te z imienia znajdźiesz / żeć záchowywáli przykazánia twoje : ále Pogánow nie znajdźiesz.

h 1.Moj. 21. 2. — i 1.Moj. 25.25. — k 2.Moj. 19. 1. — l 1.Sam. 16. 1. — m 2.Krol. 25. 4. — n Jerem 10. 25.

ROZDZIAL IV.

Nápomnienie Ezdraszowi uczynione, áby śię tájemnych sądow Bożych nie wywiádował.

[1] TEdy mi odpowiedźiał Anjoł/ ktory był posłány do mnie/ ktoremu imię Vriel/ [2] y rzekł mi; Przeszło miárę serce twoje ná tym świećie/ gdyż myślisz ogárnąć drogę Nawyższego. [3] Y rzekłem ; Ták Pánie moj. Tedy mi odpowiedźiał/ y rzekł ; Posłánym jest/ ábymći okazał trzy drogi/ á przełożyłći trzy podobieństwá. [4] Z ktorych jeśli mi jednę zgádniesz / y ja tobie okażę drogę ktorą prágniesz wiedźieć / á nauczę ćię z kąd pochodźi złe serce. [5] Tedym rzekł; Mow Pánie moj. Y rzekł do mnie ; Jdź zważ mi wagę ogniá: álbo pomierz mi wienie wiátru: álbo wroć mi ná zad dźień ktory przeminął. [6] Ná tom odpowiedźiał/ y rzekłem ; Ktoż to z tych ktorzy śię zrodźili uczynić może/ że mię oto pytasz ? [7] Y rzekł mi ; Gdybym ćię pytał/ mowiąc; Jáko wiele jest mieszkánia w pośrzodku morzá? Albo jáko jest wiele źrzodeł ná początku przepáśći ? Albo jáko wiele jest zdrojow ná Rozpostárćiu *niebieskim* ; Albo ktore są wyśćia z [8] Ráju ? Snadźbyś mi rzekł ; Do

przepáśćim nie zstępował/áni jeszcze do piekłá: Do niebám też nigdy nie wstępował. A teraz oto nie 9 pytałem ćię/jedno o ogniu/á o wietrze y o dniu/przez ktorys przeszedł: á ná te rzeczy bez ktorych śię obejść nie możesz/ niceś mi nie odpowiedźiał. Y rzekł mi; Ty co jest twe- 10 go/y co z tobą zrosło / poznáć nie możesz: Y jákoż będźie mogł rozum 11 twoj ogárnąć drogę Nawyższego? Albo jáko będźiesz mogł wyrozumieć to zepsowánie: ponieważ świát jest náder bárzo popsowány/ jáko to jáwno przed twarzą moją. Tedym mu rzekł; Lepiey nam było 12 nie bydź/ á niżeli żyjąc żyć w niezbożnośćiách/ á ćierpieć nie wiedząc dla czego.

NA to mi odpowiedźiał/y rzekł; 13 Jádąc drogą / przyszedłem do lásá miedzy drzewá/ ktore uczyniły rádę/mowiąc; Podźćie / á idźmy y 14 ruszmy wojnę przećiwko morzu/áby nam ustąpiło/ á uczynimy sobie inne lásy. Tákże też y náwálnośći 15 morskie rádę uczyniły/mowiąc; Podźmy/ruszmy śię / á zwalczmy lásy polne / ábyśmy y tám otrzymáli sobie inną krájinę. Ale śię myśl lá- 16 sow prozna stáłá: ábowiem przyszedszy ogień / popalił je. Tákże y 17 myśl náwálnośći morskich: bo zebrawszy śię piasek/nie dopuśćił im. A ták / gdybyś ty był sędźią tych 18 rzeczy/kogożbyś pierwey usprawiedliwił / álbo kogobyś potępił? Ná 19 tom odpowiedźiał/y rzekłem; Záprawdę prozną rádę úrádźili: bo źiemiá dána jest lásom; á morzu miejsce/ áby znaszáło a náwálnośći jego. Zátym mi odpowiedźiał y 20 rzekł; Dobrześ rozsądźił: A przeczżeś nie sądźił sámego śiebie? Bo 21 jáko źiemiá dána jest lásom / á morze náwálnośćiam swojim: ták ktorzy mieszkáją ná źiemi/tylko rzeczy źiemskie zrozumiewáć mogą : á ktorzy mieszkáją ná niebie/to co jest ná wysokośći b niebieskiey. Y od- 22 powiedźiałem/y rzekłem; Proszę ćię Pánie / áby mi był dány zmysł ku zrozumieniu. Bom nie chćiał py- 23 táć o twojich rzeczách wyższych/ále o tych ktore po nas co dźień chodzą: to jest/Przecz wżdy Izráel podány jest ná háńbę Pogánom? A lud ktoryś umiłował / poddány jest narodom niepobożnym? á Zakon Ojcow nászych záginął? A ustaw ná piśmie podánych / nigdźie niemász. 24 Y rozproszylismy śię po świećie jáko szárańcza / á żywot nász jest zdumieniem y lękániem/ ánismy godni 25 otrzymáć miłośierdźia. Ale coż PAn uczyni Imieniowi swemu ktore jest wzywáne nád námi? Bom 26 śię y o tym pytał. Y odpowiedźiał mi/ y rzekł; Jeśli śię będźiesz wiele badał / więcey śię będźiesz dźiwował: bo śię pilnie śpieszy świát áby 27 przeminął. A niemoże pojąć tego co w przyszłym czáśie spráwiedliwym jest obiecano: bo ten świát pełen jest niespráwiedliwośći y 28 mdłośći. A o co śię pytasz/powiem ći; Náśiałoć śię złośći / á jeszcze 29 nie przyszło zginienie jey. Przetoż jeśli nie będźie wyplenionoto czego náśiano / y miejsce gdźie náśiano nie będźieli zkáżone/nie będźie mo- 30 gł bydź dobre wśiane. Abowiem źiárno naśienia złego wśiane jest w serce Adámowe ná początku: A jáko wiele niezbożnośći národźiło áż do tąd / y rodźić będźie áż przy- 31 dźie ná bojewisko? Uważże sam v śiebie źiárno tego naśienia złego/ jáko wiele owocu niezbożnośći ná- 32 rodźiło? A gdy będą pożęte kłosy ktorym liczby niemász/jáko wielkie bojewisko nápełnią? Y odpowie- 33 dźiałem mu/mowiąc; Jákoż y kiedy śię to stánie? Przecz máłe y złe są látá násze? A odpowiádájąc 34 rzekł mi; Nie náćieraj ty ná Nawyższego: bo ty dármo náćierasz ná niego / á przechodźi miárę ćiekáwość twojá. Izaliż śię o tym nie 35 pytáły dusze spráwiedliwych w zámknieniu swojim/mowiąc; Y dokądże śię ták nádźieją ćieszyć będźiemy? Albo kiedyż nam przydźie pożytek bojewiská nadgrody nászey? 36 Tedy mi odpowiedźiał ná to Jeremiel Archánjoł; Gdy śię wypełni liczbá naśienia wászego: boć on już 37 wieki ná wadze odważył; A pomiárem rozmierzył czásy/ y liczbą policzył czásy: ten ich nieporuszy/

a Jerem 5. 21.

b 1 Kor. 2. 14.

áni ich odmieni / dokąd śię nie wypełni pierwey miárá przerzeczona. 38 Y odpowiedźiałem/ mowiąc; O Pánujący PANIE / wßákeſmy y my wßyſcy pełni niezbożnośći. 39 A ſnadź śię dla nas nie nápełnią ſpráwiedliwych bojewiſká / y dla grzechow mießkájących ná źiemi. 40 Tedy mi odpowiedźiał/ y rzekł; Idź/ á pytaj śię brzemienney/ możeli dáliey żywot jey płod w ſobie zátrzymáć/ gdy śię wypełnią dźiewięć mieśięcy jey? A jam rzekł; Nie może PAnie. 41 A on mi powiedźiał; Groby ktore ſą przybytkámi umárłych/ niewieśćiemu żywotowi podobne ſą. 42 Bo jáko tá ktora rodźi/ ſpießy śię jákoby zbyć boleśći rodzenia: ták y one ſpieſzą śię áby oddáły to co im zlecono. 43 Od początku pokáżęć to czego prágnieß wiedźieć. 44 Y odpowiedźiałem mu/ á rzekłem; Jeſlim ználazł łáſkę przed oczymá twymi/ á jeſli można/ y godźienemli tego: 45 Pokaż mi/ jeſli ma przejść więcey niż przeßło / czyli więcey przeßło niż jeßcze ma być? 46 Gdyż wiem co pominęło; ále co będźie/ nie wiem. 47 Y rzekł mi; Stań po práwey ſtronie/ á okażęć wykład podobieńſtwá. 48 A ſtánąwßy ujrzałem áno piec pałájący przeßedł przede mną: á gdy przemijał płomień/ widźiałem á oto dym zoſtawał. 49 Potym przeßedł przede mną obłok pełen wody/ á z prętká zpuśćił deßcz gwałtowny: á gdy przeminął on gwałtowny deßcz / zoſtáły po nim krople. 50 Y rzekł do mnie; Pomyśl ſobie/ iż jáko bywa deßcz obfitßy niż krople/ y ogień więtßy niżeli dym: ták więtßa jeſt miárá rzeczy ktore przeminęły: á te ktore zoſtáły/ ſą jáko krople y dym. 51 Y modliłem śię/ á rzekłem; Y coż rozumieß / będęż ja żyw áż do onych dni? álbo co będźie w one dni? 52 A on mi odpowiedźiał/ mowiąc; O znákách ná ktore śię pytaß / poczęśći powiedźieć ći mogę: lecz o twym żywoćie nie jeſtem poſłány ábym ći powiedźiał/ y nic *o tym* nie wiem.

Rozdział V.

Dawáją znáć Ezdraßowi o rzeczách przyßłych. 13. A on śię też o rozmáite rzeczy pyta.

1 A Zſtrony Znákow: Oto przydą dni / w ktorych ściśnieni będą ći/ ktorzy mießkáją ná źiemi/ podátkámi wielkimi / y będźie zákryta drogá prawdy / á kráiiná w wiárę nieypłodna będźie. 2 Abowiem rozmnoży a śię nieſprawiedliwość nád tę ktorą ty ſam widźiß / y nád tę o ktorey ś ty kiedy ś ſłyſzał. [a] 3 A tę kráinę do ktorey idźieß/ á ktorą / że teraz kroluje/ widźiß/ ujrzą ſpuſtoßoną. 4 A jeſlić Nawyżßy przedłuży żywotá / ujrzyß po trzećiey trąbie/ iż ſłońce znagłá w nocy wznidźie/ 5 á kśiężyc trzy kroć przez dźień. A z drzewá krew kápáć będźie / y kámień wyda głos ſwoj/ á narodowie śię wzruſzą. 6 Gdy krolowáć będźie ten ktorego śię nie ſpodźiewáją ći co mießkáją ná źiemi: á ptacy śię 7 przeprowádzą. A morze Sodomſkie ryby *z śiebie* wyrzući / y wyda głos w nocy/ jákiego ich wiele nie znáło / á wßyſcy uſłyßą głos jego. 8 A ſpuſtoßenie będźie ná wielu mieyſcách/ y ogień częſto zpuſzczány będźie: beſtye polne przenioſą śię *gdźie indźiej*, á niewiáſty mieśięczne 9 dźiwy rodźić będą. A w ſłodkich wodách ſłone znájdowáć śię będą: á przyjaćiele wßyſcy sámi z ſobą [b] wojowáć będą. Tedy śię zátáją ſmyſły/ á rozumny uſtąpi do zámkniénia ſwego. 10 A choć ßukány będźie od wielu / wßákże nie będźie ználeźiony. Y rozmnoży śię nieſpráwiedliwość/ y niepowśćiągliwość ná źiemi. 11 Y ſpyta śię kráiná ſąśiády ſwojey / á rzecze; A nie przeßłá przez ćię ſprawiedliwość czyniąca ſpráwiedliwie? A *ona* 12 rzecze; Nie. Y ſtánie śię ná ten czás / że śię ludźie *czegokolwiek* ſpodźiewáć będą / ále nie otrzymáją: prácowáć będą / ále śię nie zdárzą 13 drogi ich. Tęć znáki mi tobie opowiedźieć dopuſzczono: á jeſli śię jeſzcze modlić y płákáć będźieß / ták jáko y teraz/ á będźieß pośćił przez śiedm dni/ tedy jeſzcze więtße rzeczy 14 nád te uſłyßyß. Y ocućiłem śię/ á ćiáło ná mnie bárzo drżáło: duſzá też mojá ták prácowáłá/ áż omdle-

[a] Matt. 24.12.

[b] Matt. 10.35.

wálá. Przetoż mię Anjoł ktory (15) przyszedł ujął / y mowił do mnie / y pokrzepił mię / y postáwił mię ná nogi.

A Drugiey nocy przyszedł do (16) mnie Sáláthiel Hetman ludu / y rzekł do mnie ; Gdźieżeś był? A przecz ták smętna twarz twojá? Izaż nie wieß że tobie Izráelá / w (17) krájinie do ktorey záprowádzony jest / powierzono? A przetoż wstań / (18) á skoßtuj chlebá / y nieopußczaj nas / jáko pásterz trzody swojey / w ręku wilkow okrutnych. Ktoremum (19) rzekł ; Idźże ode mnie / á nie przystępuj blisko do mnie. Y usłuchał słowom rzekł : y odßedł ode mnie. A (20) jam pośćił przez śiedm dni / nárzekájąc y płácząc / jáko mi Uriel Anjoł rozkazał.

A Po śiedmi dniách / znowu myśli (21) sercá mojego były mi bárzo przykre. Tedy záśię duszá mojá (22) wźięłá Duchá zrozumienia / á począłem záś mowić do Nawyßßego / y rzekłem ; O Pánujący PAnie / ze (23) wßystkich lásow ziemie / y ze wßystkich drzew ich / obrałeś jedną winnicę: A z cáłego okręgu ziemie o- (24) brałeś sobie jeden doł : á ze wßystkich kwiatkow okręgu ziemie / obrałeś sobie jedną liliją: A ze wßystkich (25) głębokośći morskich / nápełniłeś sobie jeden strumień : á ze wßystkich miast pobudowánych / poświęćiłeś sobie sámemu Syon : A ze wßystkich (26) ptakow stworzonych / obrałeś sobie c gołębicę jedną: á ze wßystkiego bydłá stworzonego / upátrzyłeś sobie jedną d owieczkę : Y ze (27) wßystkich rozmnożonych narodow / dostałeś sobie ludu jednego : á temu narodowi / ktoregoś tyś prágnął / dáwałeś Zakon od wßystkich pochwalony. A teraz PAnie / przeczżeś (28) podał ten jeden lud wielom : á nád jednym korzeniem postáwiłeś drugie: á rosproßyłeś jedynaczká twego miedzy wiele. Ktorego podeptáli (29) ći ktorzy śię sprzećiwili ślubom twojim / y ktorzy obietnicam twojim nie wierzyli. A jesliżeś ták bárzo (30) nienawidźiał ludu twego / tedyś go miał karáć twymi rękámi.

c Matt. 3. 16.
d Jana. 1. 29.

(31) A Gdym te słowá mowił / posłány jest Anjoł do mnie / ktory przed tym był przyszedł do mnie (32) przeßłey nocy ; Y rzekł mi : Posłuchaj mię / á náuczę ćię : Pilnuj mię / (33) á przedłożęć nieco więcey. Tedym rzekł ; Mow Pánie moj. Y rzekł mi ; Názbyt śię frásujesz w myśli twojey dla Izráelá : Izaliś go ty bárźiey umiłował / niżeli ten ktory (34) go stworzył? Y rzekłem ; Nigdy Pánie : Ale żáłując mowiłem. Bo mię trapią wnętrznośći moje ná káżdą godźinę / gdy śię stáram dośćignąć śćieżki Nawyßßego / á wy- (35) bádáć śię z częśći sądu jego. Y rzekł mi ; Nie możeß. Tedym rzekł ; Czemuż Pánie? Ná cożem śię národźił? Albo czemuż mi śię nie stał grobem żywot mátki e mojey? Abym nie widźiał utrapienia Iákobowego / y zpracowánia narodu (36) Izráelskiego. Y rzekł mi ; Obráchuj mi to co śię jeßcze nie stáło / á zbierz mi krople rozpierzchnione / á uczyń mi z zwiędłych kwiatkow zie- (37) lone : A otworz mi záwárte zámknienia / á wywiedź mi w nich wiátry zámknione / ukaż mi obraz głosu: tedyć ukażę *przyczynę* tego utrapienia ktorą prágnieß wiedźieć. (38) Y rzekłem ; Pánujący PAnie / y ktoż jest ktoryby to mogł wiedźieć / jedno ten ktory z ludźmi mieszkánia (39) nie ma? A jam głupi: Y jákoż będę mogł mowić o tych rzeczách o (40) ktoreś mię pytał? Y rzekł mi ; Iáko nie możeß uczynić áni jedney rzeczy z tych o ktorych mowiono / ták nie będźieß mogł dośćignąć sądu mego / áni końcá tey łáski / kto- (41) rąm ludowi *memu* obiecał. Tedym rzekł ; Ale oto PAnie tyś bliski jest tych ktorzy ná końcu będą : á coż czynić będą ktorzy przedemną byli? álbo my / álbo ći ktorzy po nas (42) *będą*? Y rzekł mi ; Sąd moj przyrownány do wieńcá : jáko poślednich nie omießkáją / ták áni pierwßy nie (43) wyprzedzą. Tedym odpowiedźiał / mowiąc ; Nie mogłżeś rázem uczynić tych ktorzy stworzeni byli / ktorzy *teraz* są / y ktorzy potym będą / ábyś tym rychliey sąd twoj o- (44) kazał? Ná co mi odpowiedźiał / y

e Jerem. 20. 17.

rzekł; Nie może uprzedźić stworze-
nie Stworzyćielá swego, áni świát
ztrzymáć rázem tych/ ktorzy ná nim
stworzeni są. Y rzekłem; Jákoś 45
powiedźiał słudze twemu/ żeś ty
mocno ożywił stworzenie ktoreś
rázem stworzył/ á stworzenie znio-
sło: tákby mogło y teraz znieść te-
ráźniejsze pospołu. Zátym mi rzekł; 46
Spytaj żywotá niewieśćiego/ á
rzecz; Ponieważ rodźiß/ przecżże
cżásy rozdźielnymi? Proś jey tedy/
áby rázem dźiesięć rodźiłá. Y od- 47
powiedźiałem; Záiste nie może/
jedno według swego cżásu. Przetoż 48
mi rzekł; Y jamći dał źiemi żywot
dla tych ktorzy rozśiani bydź máją
ná niey według cżásu. Bo jáko nie- 49
mowiątko nie cżyni tego co należy
stárym: tákem Ja rozrządźił świát
ktorym stworzył. Potymem pytał/ 50
mowiąc; Gdyżeś mi już podał dro-
gę/ tedy jeszcze będę mowił przed to-
bą: bo mátká nászá o ktoreyś mi
powiedźiał/ że jeszcze jest młoda/ już
jest bliska stárośći. A on mi odpo- 51
wiedźiał/ mowiąc; Pytaj śię tey
ktora rodźi/ á oná tobie powie. A- 52
bowiem rzeczeß jey; Przecżże ći/
ktoreś teraz porodźiłá/ nie są podo-
bni onym ktorzy byli przed tobą/ á-
le mnieyszego wzrostu? A onáć od- 53
powie; Że jedni są ktorzy śię zro-
dźili w cżerstwey młodośći/ á dru-
dzy ktorzy pod cżás stárośći gdy
był żywot zemdlony. Przetoż obacż 54
to y ty/ żeśćie wy są mnieyszego
wzrostu niżeli ći ktorzy przed wámi
byli. A ktorzy po was/ mnieyszy ni- 55
żeli wy: jákoby już ku stárośći
stworzenie przychodźiło/ á śiły
młodośći swojey pozbywáło. Y rze- 56
kłem; Proszę PAnie moj, jeslizem
ználazł łáskę przed oblicżem two-
jim/ oznájmi słudze twemu/ przez
kogo náwiedzaß stworzenie twoje?

ROZDZIAŁ VI.

PAN objáwia Ezdrászowi wybáwienie ludu Izráelskiego z Bábilonu. 35. Spráwy stworzenia Bożego przypomina.

1 TEdy mi rzekł; Od początku o-
kręgu źiemie/ y przed tym niżeli
postánowione były cżásy wiekow/
2 y pierwey niż poczęły wiáć wiátry
zchadzájące śię: Y pierwey niż zá-
hucżáły głosy gromow/ á przed tym
niż śię záświećiły błyskáwice/ y
przed tym niż są záłożone grunty
3 ráju: Y pierwey niż śię pokazáły
kwiatki nadobne/ y pierwey niż by-
ły utwierdzone ruchájące śię mocy/
y przed tym niż są zgromádzone
4 niezliczone wojská Anjołow: Y
przed tym niż śię podniosły wyso-
kośći powietrza/ y pierwey niż były
miánowáne pomiáry niebieskie/ y
pierwey niż śię zágrzały piece w
5 Syonie: Y niż dościgniono lat te-
ráźniejszych/ á pierwey niż zniesio-
ne były wyndlazki tych ktorzy teraz
grzeszą/ y byli náznácżeni ći ktorzy
6 wiárę zá skarb złożyli. Ná ten
cżásem myślił/ á ucżynione są te
rzecży przez mnie sámego/ á nie
przez innego: y koniec przez mię/ á
7 nie przez innego. Tedym odpowie-
dźiał mowiąc; Jákież będźie roz-
dźielenie cżásow? Albo kiedy bę-
dźie koniec pierwszego/ y początek
8 nástawájącego? A on mi rzekł; Od
Abráhámá áż do Izáaká/ gdy śię
urodźili z niego Jákob y Esaw/
ręká Jákobowá trzymáłá ná po-
9 cżątku piętę Esawowę. Bo koniec
tego wieku/ byłá piętá a Esawo-
wá/ á począttkiem nástawájącego
byłá ręká człowieká/ to jest, Jáko-
10 bowá. Oprocż pięty y ręki/ o wię-
11 cey śię Ezdrászu nie pytaj. Tedym
odpowiedźiał/ y rzekłem; O Pá-
nujący PANIE/ jeslizem ználazł
12 łáskę przed ocżymá twymi: Proszę
ábyś oznájmił słudze twemu koniec
znákow twojich/ ktoryches mi już
13 cżąstkę pokazał nocy przeszłey. A on
mi odpowiádájąc/ rzekł; Wstań
ná nogi twe/ á słuchaj głosu bárzo
14 hucżącego. Bo będźie jáko trzęśie-
nie źiemie, wszákże śię nie poruszy
15 to mieysce ná ktorym stoisz. Prze-
toż gdy będę mowił/ ty śię nie lę-
kaj: bo śię to słowo o dokończe-
niu/ y o záłożeniu źiemie rozumie.
16 Ktora dla tey powieśći drży/ á trzę-
śie śię: bo wie że koniec jey nástáć
17 muśi. A gdym to usłyszał/ y pow-
stałem ná nogi moje/ usłyszałem á
oto głos mowił/ ktorego b szum był

a 1 Moj. 25, 26.

b Objaw. 1. 15.

jáko szum wod wielkich. 18 Y rzekł; Oto dni przychodzą/ że/ gdy się przybliżáć pocznę/ náwiedzę mieszkájące ná ziemi. 19 A gdy pocznę náwiedzáć od tych/ ktorzy niespráwiedliwie szkodzili niespráwiedliwością swoją/ y gdy się dopełni poniżenie Syonu: 20 Y gdy będźie náznáczony wiek/ ktory poczyna przemijáć: tedy te známioná uczynię; Kśięgi otworzone będą przed twarzą obłokow/ ná co wszyscy społem pátrzáć będą. 21 Y niemowiątká w jednym roku mowić będą głosy swymi/ á niewiásty brzemienne rodźić będą niedoszły płod w trzećim y w czwartym mieśiącu/ ktore ożyją y będą wzbudzone. 22 Zátym ośiane miejscá pokażą się jákoby nie były ośiane: á pełne szpiżárnie/ wnet się znajdą wyprożnione. 23 Y zátrąbią głośno w trąbę; ktorą gdy wszyscy usłyszą/ záraz się polękáją. 24 A czásu onego/ przyjaćiele zwojują c przyjaćioły jáko nieprzyjaćioły/ ták/ że się nád tym ziemiá zátrwoży/ y źrzodłá się zástánowią/ y nie popłyną przez trzy godźiny. 25 A káżdy ktory pozostánie po tych wszystkich rzeczách o ktorychem ći powiedźiał zbáwion będźie/ y oglądá zbáwienie moje/ y koniec wieku wászego. 26 Y ujrzą to oni ludźie ktorzy przyjęci będą/ ktorzy śmierći nie ukuśili od národzenia swego. tedy się odmieni serce mieszkájących/ y obroći się w inákszy zmysł 27 Abowiem złość zgłádzona będźie/ á zdrádá zgáśnie. 28 Y zákwitnie wiárá/ á skáżá zwyćiężona będźie/ y ukaże się prawdá/ ktora byłá bez pożytku przez ták wiele dni.

29 A Gdy mi to mowił/ tedym po máluczku poglądał ná tego co przed nim stał 30 Y rzekł mi; Tákem przyszedł ábym ći nocy przyszłey czás okazał 31 A ták będźieszli się znowu modlił/ á znowu pośćił przez śiedm dni/ tedyć oznájmię znowu większe rzeczy nád te/ dniá ktorego je usłyszę. 32 Bo wysłucháný jest głos twoj od Nawyższego: Abowiem widźiał Bog Mocny uprzejmośći twoje/ y obaczył y wstyd ktoryś záchował od młodośći twojey. 33 A przetoż posłał mię ábym ći to wszystko oznájmił y powiedźiał: Ufaj á nie lękaj się. 34 Nie skwapiaj się prozno myślić o pierwszych czásiech/ ábyś się nie omylił przy poślednich czásiech. 35 Y płákałem znowu/ y tákem pośćił przez śiedm dni/ ábym wypełnił trzy tegodnie sobie zámierzone.

36 A Osmey nocy/ serce moje znowu się zátrwożyło we mnie/ y począłem mowić przed Nawyższym. 37 Bo się wielce zápalał duch moj/ á 38 myśl mojá byłá śćiśnioná. Y mowiłem; O PAnie/ tyś tylko wyrzekł ná początku stworzenia dniá pierwszego/ mowiąc; Niech się stánie d niebo y ziemiá á słowem twojim wykonáłá się spráwá. 39 A ná ten czás był duch gdźie ćiemnośći były/ y milczenie: á dźwięku głosu ludzkiego nie było stworzonego od ćiebie. 40 Tedyś rozkazał żeby z skárbow twojich wyszło jásne świátło/ áby 41 się okazáło dźieło twoje. A dniá wtorego stworzyłeś powietrze niebieskie/ y rozkazałeś mu áby rozdźieliło y przedźiał uczyniło miedzy wodámi/ áby ich część jedná wstąpiłá w zgorę/ á część ná dole zostáłá 42 A trzećiego dniá rozkazałeś się wodam zebráć ná śiodmą część ziemie/ á sześć częśći osuszywszy záchowałeś/ áby z nich tobie służyły rzeczy od Bogá pośiane y spráwione. 43 Bo skoro wyszło słowo twoje od ćiebie, wnet się skutek wszystkiego stał. 44 Y wnet wyszłá owocow obfitość niezmierna/ y rozliczne pożądáne smáki/ y kwiatki bárwy ktorey nikt wyrázić nie może/ y wonnośći nie dośćigłey/ co się wszystko trzećiego dniá stáło. 45 A czwartego dniá rozkazałeś áby się stáłá jásność słoneczna/ y mieśiącowa świátłość/ y 46 gwiazd porządek. Y rozkazałeś im áby służyły człowiekowi ktory miał być stworzony. 47 Potym dniá piątego/ rzekłeś śiodmey częśći gdźie były wody zgromádzone áby wydáłá zwierzętá y ptaki y ryby: y ták 48 się stáło. Tedy wodá nienia y bez dusze jáko jey zá wolą Bożą rozkazano/ tákowe zwierzętá wydáłá/ áby z tąd dźiwne spráwy twoje na-

c Matt. 10,35.

d 1 Moj. 1,1.

rodowie opowiádáli. A ná ten czás zgotowałeś dwoje zwierząt: imię jednego názwałeś Behemot/á drugiego názwałeś e Lewiátán. Y rozdzieliłeś je jednego od drugiego. Bo sie nie mogły w oney siodmey częśći/ gdźie były wody zgromádzone pomieśćić. Y dałeś Behemotowi jedne część/ ktora osuszona jest dniá trzećiego/áby mieszkał nániey/kędy jest tyśiąc gor. A Lewiátánowi dałeś f siodmą część mokrą/ y stworzyłeś go/áby pożerał kogo chceß y kiedy chceß. Potym dniá szoste°/rozkazałeś ziemi/ áby zrodźiłá przed tobą bydłá/ zwierzętá/ y gádźiny. Nád to y Adámá ktoregoś postánowił Przełożonym nád wszystkimi dźiełámi/ktoreś ty uczynił: z ktore° my wszyscy g idźiemy/y lud ten ktorys sobie obrał. A tom wszystko rzekł przed h tobą PAnie/ gdyżeś ty dla nas świat stworzył. A o innych narodách ktore poszły z Adámá rzekłeś/ że nic nie są/á że są podobne ślinie: A do krople ktora upada z naczynia/ przyrownałeś mnostwo ich. A teraz PAnie oto te narody ktore były zá nic poczytáne/ poczęły pánowáć y pożeráć nas: á my lud twoj ktorys názwał pierworodnym/ jednorodzonym y namilszym swojim/podánismy w rece ich. Jesliż dla nas stworzony jest świát/ przecżże nie mamy dźiedzictwá ná świećie? Y pokiż to wżdy będźie?

e Job. 40,10. f Esái. 27, 1. g Dźiej. 17,26. h 4 Ezdr 8. 44.

49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59

ROZDZIAL VII.

PAN ćieszy Ezdraszá zgotowániem krolestwá wiecznego, do ktorego przez utrapienia iść potrzebá. 28. Dowiádkem przyśćiem Chrystusowym. 36. VVysłuchániem modlitwy. 43. Y sławą przyszłego żywotá.

A Gdym dokończył tych słow/postány jest do mnie Aniol/ktory był postány do mnie y pierwszych nocy. Y rzekł do mnie; Wstań Ezdraszu/ á słuchaj słow ktoremći przyszedł powiedźieć. A jam rzekł; Mow Boże moj. Tedy mi rzekł; Morze położone jest ná przestronnym miejscu/áby było głębokie y szerokie. Ale do niego weśćie jest miejscem ćiásnym/ták/że jest podobne rzekam. Ktożby tedy chćiał wniść ná morze/ á oglądáć je/y pánowáć nád nim/ jesliże nie przejdźie ćiesni/ jákoż będźie mogł wniść ná szerokość jego? Jest drugi *przykład*; Jest miásto *niektore* zbudowáne ná miejscu polnym/májąc w sobie pełno wszego dobrego: Weśćie do niego a ćiásne/ á ná przykrym miejscu położone/ ták iż po práwey stronie ogień/á po lewey wodá głęboka: A tylko jedná śćieszká jest miedzy nimi/to jest/ miedzy tym ogniem á wodą/ná ktorey śćieżce nie zmieśći sie jedno tylko stopá człowiecza. A byłoliby to miásto w dźiedzictwo komu dáne/jákoż wezmie dźiedźictwo swoje/ nie przejdźieli nigdy położonego pierwey niebespieczeństwá? Y rzekłem; Ták PAnie. Tedy mi rzekł; Ták jest y Izráelow dźiał; Bom dla nich świát stworzył: Ale gdy Adam przestąpił b rozkazánie moje/ tedy mu przysądzono to co sie stáło. Przetoż uczyniony jest pobyt ná tym świećie ćiásny y bolesny/ y prácowity: nie długić ále *bárzo* zły/niebespieczeństwá pełny/y prácą bárzo obłożony. Bo przeszłego wieku pobyt był wolny/ y bespiecżny/ y podawájący owoce nieśmiertelności. A przetoż jesli ći ktorzy żyją prágną tám wniść/ nie przejdą ćiásnych y wąskich tych miejsc/ nie będą mogli dostąpić *tego* co zchowano. A ták teraz przecż sie ty frásujesz/ gdyżeś jest skáżitelny? á przecż sobą trwożysz/ będąc śmiertelnym? Przecżże nie bierzesz do sercá twego co ma przyść/ ále tylko co teraz jest? Alem odpowiedźiał/mowiąc; O Pánujący PAnie/ otoś ty postánowił Zakonem twojm/ żeby to sprawiedliwi odźiedźiczyli/ á niezbożni żeby poginęli. Ale teraz spráwiedliwi znoszą rzeczy ćiásne/ spodźiewájąc sie przestrzeństwá: á ći ktorzy sie niezbożnie sprawują/ácż ćiásne rzeczy ćierpieli/wszákże przestrzeństwánie oglądáją. Tedy mi rzekł; Niemász sędziego nád Bogá/ áni jest mędrszy nád Nawyższego. Bo wiele ich ginie w tym żywoćie/ iż

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

a Matt. 7. 14. b 1 Moj. 3. 6.

zániedbywáją Zakonu Bożego/ ktory im jest przedłożony. 21 Gdyż Bog pilnie przykazał przychodzącym/ gdy przyszli coby czynić mieli áby żyli / y czegoby śię strzedz mieli/ áby uszli karánia. 22 Ale śię ći nie dáli námowić/ lecz mu śię sprzećiwiáli/ y wzięli przed śię myśli prożne. 23 A z tym przedśięwzięćiem sámi śię zdrádzili: y rzekli o Nawyższym/ że go niemász/ y drog jego nie poználi. 24 Zakonem też jego wzgárdzili / á obietnic jemu uczynionych záprzeli śię / y ustáwam jego wiáry nie dawáli/ y uczynkow jego nie pełnili. 25 A przetoż o Ezdrászu! prożne rzeczy prożnym/ á pełne pełnym. 26 Oto czás przychodźi / że kiedy przydą znáki ktoremći przepowiedźiał / tedy śię okaże oblubienicá / á gdy śię zjáwi/ pokaże śię tá ktora teraz nie znáczna jest ná źiemi. 27 A wszelki ktory będźie wybáwiony od złego przerzeczonego/ ten oglądá cudá moje. 28 Abowiem śię okaże Syn moj JEZUS/ z tymi ktorzy z nim są / y będą śię weselili ći ktorzy pozostáną / przez czterysta lat. 29 A po tych lećiech c umrze Syn moj CHRYSTUS/ y wszyscy ludźie ktorzy dech máją. 30 Y obroći śię świát w stáre milczenie przez śiedm dni / jáko y zá pierwszych sądow/ ták yż żaden nie zostánie. 31 A po tych śiedmi dniách /wzbudzony będźie wiek/ ktory jeszcze nie czuje/ gdyż umrze ten skáźitelny. 32 A źiemiá przywroći d to co w niey śpi/ y proch tych ktorzy w tym milczeniu mieszkáją/ y z zámknienia przywrácá dusze/ ktore im były powierzone. 33 Y okaże śię Nawyższy śiedząc ná stolicy sądowey/ y przeminą nędze/ á ćierpliwość koniec weźmie. 34 A tylko sąd zostánie/ prawdá śię ostoji/ á wiárá śię zmocni. 35 Dla czego skutek ná świádectwo wynidźie/ á zapłátá śię ukaże/ á spráwiedliwość ocući śię : ábowiem niespráwiedliwość więcey pánowáć nie będźie.

36 TEdym rzekł ; Abráhám e śię niekiedy modlił zá Sodomczyki/ á Mojżesz zá Ojce f ktorzy ná puszczy grzeszyli. 37 Tákże y ći ktorzy po nim byli zá Izráelá / zá dni Acháná/ y Sámuelá. 38 A Dawid g zá porażkę / á Sálomon h zá te ktorzy przychodźili do miejscá świętego. 39 A Eliasz zá te ktorzy i deszcz otrzymáli/ 40 y zá umárłego/ áby ożył. Tákże Ezechiasz k zá lud zá dni Sennácherybá : 41 y wiele zá wielu. Poniewáż tedy gdy śię złośći rozmnożyły / á niespráwiedliwość gore wzięłá/ modliwáli śię spráwiedliwi zá niezbożnymi/ przeczże y teraz 42 ták być nie ma? Ale mi odpowiedźiał y rzekł; Terázniejszy wiek/ nie jestći dokończeniem świátá : stawá ná nim częstokroć ludźie potyká/ á dla tegoż śię modlono zá krewkimi. 43 Aleć w dźień sądny przydźie koniec czásu te(go)/ y początki czásu przyszłey nieśmiertelnośći / w ktorey 44 przeminie skáźitelność. Zginie niewiernosć/ odćiętá będźie niewiárá/ rozrodźi śię spráwiedliwość / 45 á wznidźie prawdá. Bo ná ten czás żaden nie będźie mogł záchowáć onego ktory zginął / áni pogrążyć 46 tego ktory zwyćiężył. Ná tom odpowiedźiał / mowiąc ; Toć jest mowá mojá pierwsza y ostátnia/ że lepiey było nie dawáć źiemie Adámowi: álbo więc dawszy/ záwśćiągnąć 47 go/ áby nie grzeszył. Abowiem coż zá pożytek ludźiom / terázniejszy czás prowádźić w frásunku / á po 48 śmierći oczekawáć karánia? O Adámie/ cożeś uczynił? bo l iżeś zgrzeszył/ nie jest upadek twoj ćiebie sámego/ ále y nas ktorzyśmy z ćie-49 bie poszli. Bo/ coż nam zá pożytek z tego/ iż nam jest obiecány nieśmiertelny czás: á myśmy spráwy 50 śmiertelne czynili? A iż nam opowiedźiano nádźieję wieczną: á my złymi będąc/ nikczemnymi śmy 51 śię stáli? A że nam są náznáczone przybytki zdrowe y bespieczne: á 52 myśmy śię źle záchowáli? A że nam zgotowána jest chwałá od Nawyższego/ ku záchowániu tych ktorzy cnotliwie żyli: á myśmy na-53 gorszymi drogámi chodźili? A że ukazány jest raj / ktorego są owoce nienáruszone/ w ktorym jest bespieczeństwo / y lekárstwo: á my tám 54 nie wnidźiemy? Ale ná miejscách niewdźięcznych mieszkáć muśimy.

c Dani. 9. 26.
d Objaw. 20. 13.
e 1 Moj. 18. 29.
f 2 Moj. 32. 11.
g 2 Sam 24. 15.
h 2 Kron 6. 19. 20. 21.
i 1 Krol. 17. 22.
k 2 Krol. 19. 15.
l Rzym 5. 12.

A że nád gwiazdy jáśnieysze będą oblicza tych ktorzy powśćiągliwie żyli: á twarzy násze nád ciemności czerniejsze będą. 55

Abowiemesmy nie myślili będąc żywi y nieprawość czyniąc/ żebysmy mieli po śmierći ćierpieć? 56

Ná to mi odpowiedźiał/ mowiąc; Tenći jest obyczaj tey wojny/ ktorą wieść muśi człowiek ná ziemi zrodzony: 57

Aby będąc zwyćiężony/ ućierpiał to coś powiedźiał: á jesli zwyćięży/ dostąpił tego co mowię. 58

Abowiem tenći jest żywot o ktorym Mojżesz/ poki tu żyw był/ludowi powiádał/mowiąc; m Obierz sobie m drogę ábyś żył. 59

Ale oni mu nie wierzyli/áni Prorokom/ktorzy po nim byli: tákże áni mnie/ ktorym mowił do nich. 60

Żeby nie mieli smętku ku zátráceniu swemu/ áleby mieli wesele/ jákie będą mieli ći ktorzy upewnieni są o zbáwieniu *swojim*. 61

TEdym odpowiedźiał / y rzekłem; Wiem PANIE moj/ że Nawyższy názwány jest Miłośiernym; Przeto/ że jest litośćiwym nád tymi ktorzy jeszcze nie doszli wieku onego. 62

A iż okázuje miłośierdźie nád tymi ktorzy śię obracáją do Zakonu jego. 63

A że nie jest skwápliwym: bo tym ktorzy zgrzeszyli długo czeka / jáko sprawie rak swojich. 64

A że jest szczodrobliwym: bo chce dawáć *każdemu* według potrzeby jego. 65

A że jest wiele miłośierdźia jego: bo miłośierdźie wielkie pokázuje jáko tym ktorzy teraz są/ ták ktorzy minęli/ y tym ktorzy potym będą. 66

Abowiem jesliby nie był obfity w miłośierdźiu swojim/nie mogłby śię ostáć świát z tymi ktorzy ośiádłość máją ná nim. 67

Owszem y odpuszcza: Bo gdyby nie odpuszczał dla dobroći swojey/áby byli wolnymi ći ktorzy nieprawość uczynili / niemogłáby dla nieprawośći swojey z dźieśiąći tyśiecy *jedná* cząstká ludźi żywych zostáć. 68

A gdyż jest Sędźią/ jesliby nie odpuśćił tym ktorzy są uzdrowieni słowem jego / á zgłádźiłby mnostwo upornych: 69

Podobnoby ich z wszelkiego poczętu bárzo máło zostáło. 70

m 5 Moj. 30. 19.

ROZDZIAŁ VIII.

Pokazánie Ezdraszowi, że ten świát dla wielu, á przyszły dla niewielu uczyniony jest. 6. Ezdrasz śię modli Bogu. 37. A on go wysłuchał.

1 TEdy mi odpowiedźiał/ y rzekł; Ten wiek uczynił Nawyższy dla wielu/ ále przyszły dla niewielu.

2 Aleć powiem podobieństwo Ezdraszu: Jáko gdybyś spytał ziemie/ y rzekłáćby/ że dáleko więcey wydawa gliny/ z ktoreyby mogło być gárncárskie naczynie / á niż a rudy/ z ktoreyby było złoto.

3 Tákowyż jest a bieg teráźnieyszego wieku: wieleć ich wynidźie stworzonych/ ále máło ich będźie zbáwionych.

4 Y odpowiedźiałem y rzekłem; Połkni tedy o duszo moja rozum / zmysł, á zjedz mądrość.

5 Boś obiecáłá słucháć/á ty chcesz prorokowáć: gdyżći nie dano więcey czásu jedno pokić stawa żywotá.

6 O PANIE/ jesliż nie pozwolisz mnie słudze twemu/ ábym śię modlił przed tobą/á nie dasz nasienia sercu nászemu / y zmysłu nie wyprawisz / z ktoryby owoce dobre pochodźiły/ jákoż będźie mogł żyć wszelki skáżony / ktory ma miejsce miedzy ludźmi?

7 Boś ty sam jest jedyny/ ktoregosmy my ręki dźiełem/ jákoś rzekł.

8 Bo gdy w żywoćie máćierzyńskim ćiáło sprawione bywa/ ty mu dawasz członki: y tá sprawá twojá záchowána bywa ogniem y wodą / tenże też żywot twoj/ten twor ktory w nim stworzony jest/ nośi przez dźiewięć mieśięcy.

9 A to co záchowywa / y co záchowáne bywa/ oboje w cále zostawa: gdyż żywot to co w nim stworzono jest y záchowáło śię/ znowu wraca.

10 Boś postánowił z tych członkow/ to jest/ z pierśi dawáć mleko płodowi ktory jest przy pierśiách.

11 Aby wychowano było to co jest stworzono áż do pewnego czásu/ á potym śię z nim obchodźiż według miłośierdźia twego.

12 Chowasz go w spráwiedliwośći twojey / y ćwiczysz go w Zakonie twojim / á karzesz go według sądu twego.

13 Mojżesz go y umorzyć jáko stworzenie twoje/ y ożywić jáko dźieło twoje.

14 Przetoż zgubi-

a L. Prochu.

ßli tego / ktory z táką pracą jest wykßtałtowány: tedyć twym roz-kazániem táko spráwić / áby to co uczyniono jest/záchowano bydź mogło. A teraz PANIE to mowię że ty o káżdym człowieku nalepßą pieczą wiedźieß: ále ja o lud twoj/ dla ktorego boleję: Y o dźiedźictwo twoje/ dla ktorego płácżę: y o Izráelu/ dla ktoregom smutny: y o Jákobie/ ktorego lituję. Przetoż pocżnę śię modlić przed tobą zá śię y zá nie: bo widzę upadki náße/ ktorzy mießkamy ná źiemi. Alem usłyßał o prętkim przyśćiu Sędźiego: Przetoż wysłuchaj głos moj/ á wyrozumiej słowá moje: á będę mowił przed tobą o napilniejßych rzecżách b mojich pierwey niżbym był wźięty. Y rzekłem; O PAnie/ ktory zostawaß ná wieki/ ktorego ocży wywyżßone są nád nawyżße rzecży/ y nád to *co* ná powietrzu: Y ktorego stolicá jest niewybadáná/ á sławá nieogárniona/ przed ktorym stoji huf Anjołow ze drżeniem: Ktory straż trzyma nád wiátrem/ y *nád* ogniem: ktorego słowo jest prawdźiwe/ y powieśći trwájące: ktorego rozkazánie mocne/ á porządek stráßliwy: Ktorego pojrzenie wysußa głębokośći/ á rozgniewánie gory roztápia/ cżego prawdá potwirdza: Wysłuchajże modlitwę sługi twego/ á przyjmi w ußy twe prozbę stworzenia twego. Abowiem poki żyw będę/ mowić będę: á poki mi rozumu stawa/ odpowiádáć będę. Nie oglądajże śię ná występki ludu twojego / ále ná te ktorzy tobie w prawdźie służą. Ani pogladaj ná niezbożne spráwy Pogánow/ ále *raczey ná te* ktorzy świádectwá twego z boleśćiámi przestrzegáli. A nie myśl o tych ktorzy śię przed oblicżem twojim obłudnie obchodźili: ále pámiętaj *na te* ktorzy według woli twojey bojaźń twoję poználi. Ani chćiey zátracáć tych/ ktorzy bydlęce obycżáje mieli/ ále pátrz ná te ktorzy Zakonu twego jáśnie náucżáli. Nie gniewajże śię ná te/ ktorzy osądzeni byli gorßy niż bydło: ále miłuj te/ ktorzy záwżdy w twey spráwiedliwośći y w sławie twojey dufáją. Bo choć my/ y Ojcowie náßy ná tákowey niemocy chorujemy: wßákże ty dla nas grzeßnikow miłośiernym názywány będźieß. Tedy mowię miłośiernym názywány będźieß / jesli śię racżyß zmiłowáć nád námi / ktorzy ucżynkow spráwiedliwośći nie mamy. Bo spráwiedliwi ktorzy máją wiele *dobrych* ucżynkow / zá własne spráwy *swoje* wezmą zapłátę. Y coż jest człowiek/ żebyś śię nań gniewáć miał? álbo narod skáźitelny/ żebyś miał być ták gorzki przećiwko niemu? Bo záprawdę/ żaden nie jest národzony ktoryby niezbożnie cżynić nie miał: á z tych ktorzy ćie wyznawáją/ ktoryby nie miał wystąpić. W tym zájiste będźie opowiádána spráwiedliwość twojá/ y dobroć twojá PAnie / gdy śię zmiłujeß nád tymi ktorzy nie máją mocy do cżynienia dobrych ucżynkow.

TEdy mi odpowiádájąc / rzekł; Dobrześ niektore rzecży mowił/ á według powieśći twych ták śię stánie. Záprawdę nie będę pátrzył przed śmierćią / przed sądem y przed zginieniem/ ná spráwy tych ktorzy grzeßyli: Ale śię będę kochał w spráwách ludźi spráwiedliwych: y będę pámiętał iż tu są w pojimániu áby byli záchowáni/ y zapłátę odnieśli. Przetoż jákom mowił / ták też jest. Bo jáko oracż wśiewa wiele naśienia w źiemię/ y rozsadza dosyć ßczepow: á wßákże cżásem nie wßystko co jest wśiano wschodźi/ áni wßystko co jest wsádzono przyjmuje śię: ták y ći ktorzy ná świećie pośiani bywáją / nie wßyscy będą zbáwieni. A jam ná to odpowiedźiał/ y rzekłem; Jeslim ználazł łáskę / niech mowię. Jáko naśienie oracżowe/ jesli nie wznidźie/ álbo nie przyjmie deßczu twego ná cżáß / álbo jesliby było nápsowáne wielkośćią dżdżow / tedy ginie: Ták też y człowiek/ ktory jest stworzony rękámi twymi / á twojim obrázem jest/ przeto/ że tobie jest podobny / dla ktoregoś wßystko c stworzył: Y przyrownałeś *go* naśieniu oracżowemu: Nie gniewaj-

b *L. Ezdrasowych*

c *4 Ezd. 6. 55.*

że śię ná nas / ále odpuść ludowi twojemu/ y zmiłuj śię nád dziedźictwem twojim ty/ ktoryś jest litośćiwy przećiwko stworzeniu twemu. Ale mi odpowiedźiał/mowiąc; 46 To jest terázniejszego terázniejszym á co przyszłego przyszłym będźie. 47 Záprawdęć śiłá niedostáje / áby ś mogł miłowáć stworzenie moje więcey niżeli ja: Boć y tobie / y jemu często przytomnym bywam; ále niespráwiedliwym nigdy. 48 Aleś jest dźiwny przed Nawyższym: 49 Przeto / żeś śię uniżył ták jákoć przystoji/áni śię zá tego masz/áby ś miedzy spráwiedliwymi nawięcey wystawiány był. 50 Przetoż nędze wielkie y żáłosne przypádną w ostátecznych czáśiech ná te ktorzy mieszkáją ná świećie/bo w wielkiey pysze chodźili. 51 Ale to sobie ty bierz w rozum: á pytaj śię ná chwałę sobie rownych. 52 Boć wam jest raj otworzony / wszczepione drzewo żywotá/ zgotowány jest przyszły czás/ nágotowána jest obfitość/ zbudowáne miásto/á sposobione odpoczynienie/dokonána dobroć/ dokonána y mądrość. 53 Korzen złego d odjęty jest od was / á niemoc y mol od was zákryty jest/ á smádzenie do piekłá ućiekło ná zápámiętánie. 54 Przeminęły boleśći/á ná końcu okazał śię skarb nieśmiertelnośći. 55 Nie pytaj że śię więcey o mnostwie tych ktorzy giną. 56 Bo y oni udawszy śię ná swobodę / wzgárdźili Nawyższego/ y Zakon jego lekce poważyli/ á drogi jego opuśćili: 57 Nád to y spráwiedliwe jego potłoczyli: 58 Y rzekli w sercu swym; Niemász e Bogá. Choć wiedźieli że máją pomrzeć. 59 Abowiem jáko was potka to co wyżey powiedźiano: ták też one potka prágnienie y drecżenie ktore im zgotowano. Bo nie chćiał Bog áby człowiek zginąć miał: 60 Ale oni będąc stworzeni / zplugáwili Imię Stworzyćielá swego/ukázując niewdźięczność przećiwko temu ktory im żywot spráwił. 61 Przetoż śię teraz sądy moje przybliżą: 62 Czegom nie wszystkim okazał/ tylko tobie/y niektorym tobie podobnym. 63 Ná tom odpowiedźiał / mowiąc; Otośmi teraz PAnie okazał wiele znákow/ ktore poczniesz czynić w czáśiech ostátecznych: Aleś mi nie oznájmił ktorego czásu to będźie.

d L. Zápieczętowany.

e Psalm 14. 1. 53. 2.

ROZDZIAŁ IX.

Dwojákie też pokazánie Anjelskie Ezdraszowi, y oznájmienie o wielu rzeczach przyszłych.

1 Tedy mi odpowiedźiał/mowiąc; Przyrownaj a czás jeden do drugiego. A gdy oglądasz/ że będźie przemijáłá część niektora znákow opowiedźiánych/ 2 Tedy zrozumiesz/ iż to jest ten czás / w ktory pocznie Nawyższy náwiedzáć świát przezeń stworzony. 3 A gdy śię mowię okaże ná świećie poruszenie miejsc/y 4 zámieszánie narodow: Tedy zrozumiesz / że o tym Nawyższy mowił/ ode dni ktore były przed tobą od 5 początku. Bo jáko wszystko co śię stáło ná świećie ma swoj początek y dokończenie/á dokończenie jego jáwne: 6 Ták też y czásy Nawyższego máją początki znáczne w cudách y w mocy/á dokończenie w skutku y w 7 znákách. A káżdy ktory záchowány będźie/ á kto będźie mogł ujść przez prace swe / przez wiárę ktorąśćie 8 uwierzyli: Ten wynidźie z tych przerzeczonych niebespieczeństw / á oglądá zbáwienie moje w ziemi mojey / y w gránicách mojich: bom 9 śię poświęćił od wieku. Ná ten czás nędznymi będą ktorzy teraz złe używáli drog mojich: á ná męki śię dostáną ći/ktorzy je z wzgárdą 10 odrzućili. Abowiem ći/ co zá żywotá swego używájąc dobrodziejstw 11 mojich / nie chćieli mię poznáć: A brzydźili śię zakonem mojim / gdy jeszcze wolność mieli / y gdy jeszcze otworzone było miejsce ku pokućie; wszákże nie zrozumieli / ále ją 12 wzgárdźili: Ćić tego muszą po 13 śmierći w mękách doznáć. Ty tedy nie pytaj śię więcey dwornie / jáko niezbożni męczeni będą: ále śię pytaj jáko y kiedy spráwiedliwi zbáwieni będą / ktorych jest świát/ 14 y dla ktorych jest świát. Ná tom odpowiedźiał/mowiąc; Dawnom mowił/ y teraz mowię/ y będę mo- 15 wił: Że więcey jest tych/ ktorzy gi-

a L. zmierz mierząc czás sam w sobie.

ną / niż tych co będą zbáwieni: ták jáko są więtße náwáłności niżeli krople. A on mi odpowiedźiał / mowiąc; Jáka rola/tákie y naśienia: 16 17 jákie kwiatki / táka y bárwá: jáki sprawcá/ táka też y spráwá: jáki oracz / táka też uprawá: Tákić jest bieg świátá. Záprawdę gdym 18 świát/ ktorego jeßcze nie było / dla tych/ ktorzyby nánim mießkáli / y teraz są gotował/ żaden mi śię nie sprzećiwił: (Bo ná ten czás káżdy 19 był posłußnym) Ale teraz ktorzy są stworzeni ná tym świećie/po stworzeniu jego/biegiem ustáwicznym y zakonem niedośćigłym / popsowáni są. Przetoż przypátrując śię świátu 20 obaczyłem, á oto nástawáło mu niebespieczeństwo / dla myślenia ktore śię ználázło przy nim. Co 21 widząc / wielem mu odpußczał / á záchowałem sobie jágodę z groná/ á ßczep z pokolenia wielkiego. Niechże tedy zginie wielkość/ktora 22 śię prozno zrodźiłá / á niech zostánie jágodá mojá/ y ßczep moj: bom je z wielką pracą spráwił. A ty jeśli jeßcze przydaß drugie śiedm dni/ 23 wßákże nie będźieß w nich pośćił: Ale pojdźieß ná pole pełne kwiatkow / tedy niemáß domu zbudowánego/á gdźie tylko będźieß jadł 24 kwiatki polne; miesá nieskoßtujeß/ y nie będźieß pił winá / ále kwiatkow tylko záżywáć będźieß: Modl 25 śię Nawyżßemu bez przestanku / á ja przyßedßy będę mowił z tobą. Y 26 ßedłem jáko mi rzekł ná pole/ktore zowią Ardát: á tám śiedząc miedzy kwiatkámi / jadłem zioła polne / y násyćiłem śię tym pokármem z nich.

A Po śiedmi dni / gdym śiedźiał 27 ná trawie/á serce moje zátrwożyło śię zás jáko y przed tym: Otworzyły śię ustá moje/y począłem 28 mowić przed Nawyżßym/ y rzekłem; O PAnie/ ty chcąc śię nam zjáwić/ 29 pokazałeś śię Ojcom náßym ná pußczy niepłodney/ gdźie ludźi nie bywáło / gdy ßli z Egiptu. Y rzekłeś/ mowiąc; Ty Izráelu słuchaj 30 mię / á naśienie Jákobowe uważaj słowá moje. Bo oto śieje w was Zakon moj/ áby w was pożytek czynił: 31

á ná wieki przezeń uwielbiony będźiećie. Ale Ojcowie náßy wźiąwßy Zakon twoj, nie záchowywáli 32 go / y praw twojich nie strzegli: á ták nie okazał śię skutek zakonu/ áni mogł / poniewáż go nie było. Bo ći ktorzy go przyjęli/ poginęli/ 33 że nie strzegli tego / co w nich było wśiano. A oto tákowy zwyczaj jest/ 34 że gdy źiemiá przyjmie naśienie/ álbo morze okręty/ álbo naczynie jákie pokarm / álbo napoj: gdy to zginie ná czym śieją / álbo to / do czego co włożą: Tedyć też y to co 35 jest wśiano / álbo włożono/álbo to co wsypano ginie: ták / yż tego już nam nic nie zostawa. Alec śię z námi nie ták dźieje. Bo my ktorzyśmy 36 zakon wźięli/ grzeßąc zginęliśmy/ y serce náße ktore go przyjęło: Alec 37 Zakon nie zginął / y owßem został w swey mocy.

A Gdym to ták rozmyślał w 38 sercu swym / pojrzałem / y ujrzałem niewiástę po práwey stronie/á oná płákáłá nárzekájąc głosem wielkim/y frásowáłá śię bárzo ná umyśle: ktorey ßáty rozdárte były/ á popioł ná głowie jey A ták 39 opuśćiwßy te myśli ktorymim śię był zábáwił/obroćiłem śię do niey/ y rzekłem jey; Przeczże płácześ / á 40 przecz ták smętne jest serce twoje? A oná mi odpowiedźiáłá; Daj mi 41 pokoj Pánie moj/niech płácżę sámá nád sobą / á niech śię do woli nážáluję: bo mam wielką gorzkość ná sercu/y bárzom poniżona. A jam jey 42 rzekł; Cożći/ powiedz mi? A oná mi odpowiedźiáłá; Byłám niepłodną ja służebnicá twojá / á nie ro- 43 dźiłám / mießkájąc z mężem przez trzydźieśći lat. Przetoż ná káżdą 44 godźinę y ná káżdy dźień / przez te trzydźieśći lat / gdym śię modliłá Nawyżßemu we dnie y w nocy; Stáło śię po tych trzydźiestu lat/ 45 że mię wysłuchał Bog służebnicę twoję/y wejrzał ná poniżenie moje/ á obaczył utrapienie moje/y dał mi syná ktoremum bárzo ráda byłá/ ja y mąż moj/y wßyscy sąśiedźi moji/ y chwaliliśmy wielce Bogá mocnego. Y wychowáłám go z wielką 46 pracą. A gdy dorosł/ á przyßło do 47

tego że śię miał ożenić/ sprawiłam mu wesele.

Rozdział X.

VVidzenie niewiásty płáczącey. 40. Y wykład tego.

1 Y Stáło śię/ gdy wszedł syn moj do łożnice swojey/ że padszy umárł. 2 Y pogáśiliśmy wszystkie świátłá; przetoż wstáli wszyscy sąśiedźi moji/ áby mię ćieszyli: y tákem śię uspokojiłá áż do drugiego dniá áż do nocy. 3 A gdy mię wszyscy przestáli ćieszyć/ usnęłám: potym wstawszy w nocy/ ućiekłám/ á przyszłám jáko to widźisz ná to pole. 4 Y umyśliłám już niewracáć śię do miástá/ ále tu mieszkáć: nie jedząc áni pijąc/ jedno bez przestánku płákáć/ y pośćić/ áżbym umárłá.

5 TEdy opuśćiwszy one słowá ktorem mowić záczął, odpowiedźiałem jey z gniewem/ y rzekłem; 6 O głupsza nád wszystkie niewiásty! ázaż nie widźisz żáłośći nászey/ y co śię z námi dźieje? 7 Jáko śię Syon mátká nászá wszelákim smętkiem trapi/ y wielce jest poniżona/ y ćiężko płácze. 8 A teraz gdy wszyscy żáłujemy y smętni jesteśmy/ *nie dziw*, bośmy wszyscy zásmuceni: ále śię ty frásujesz o jednego syná? 9 Pytajże śię źiemie/ á powiedz/ iż oná ma *słuszniey* żáłowáć upadku wielu *ludźi*, ktorzy śię ná niey rodzą: 10 Jáko tych wszystkich/ ktorzy śię z niey od początku zrodźili/ ták y innych ktorzy przyść máją: ábowiem máło nie wszyscy idą ná zginienie/ á większa część ich ginie. 11 Ktoż tedy ma słuszniey płákáć? Czáli ktora ich ták wiele stráćiłá/ czyli ty ktora jednego żáłujesz? 12 A jesli mi rzeczesz/ że nárzekánie moje nie jest podobne *nárzekániu* źiemie: bom ja płod żywotá mego utráćiłá/ ktorym z smętkiem nośiłá/ y z boleśćiámi porodźiłá: 13 Ale źiemiá według obyczáju źiemie/ á jesliże z niey odchodźi teráźnieysze mnostwo/ *tedy insze nástąpić może*; jákoż śię ták dźieje. 14 A ja tobie mowię; Jákoś ty z ćiężkośćią rodźiłá/ ták y źiemiá od początku wydawa owoce swoje człowiekowi temu/ ktory ją spráwuje.

15 Przetoż teraz zdzierżi sámá w sobie żal swoj/ á znoś zmężnie przypadki ktore ná ćię przychodzą. 16 Abowiem/ jesli zá spráwiedliwe mieć będźiesz rzeczy od Bogá postánowione/ á w czás przestániesz ná rádźie je°/ tedy w tym dostąpisz chwały. 17 Náwroć-że śię tedy do miástá do mężá twego. 18 Przekłá do mnie; Nie uczynię tego/ áni wnidę do miástá: ále tu umrę. 19 Y mowiłem dáliey do niey/ y rzekłem; Nie czyń ty tego/ ále słuchaj tego ktoryć rádźi: ábowiem/ o jákoż wiele jest upadkow Syońskich! 20 Ućieszże śię boleśćią Jeruzalemu. 21 Bo widźisz że Swiątnicá nászá spustoszona jest/ y Ołtarz nász rozwálony/ á Kośćioł nász zburzony: 22 Muzyki násze poniżone są/ pieśni umilknęły/ wesele násze ustáło/ świece ná świeczniku nászym pogásły/ skrzynie przymierza násze° rozebrano/ świete rzeczy násze zplugáwiono; á Imienia ktorego nád námi wzywano/ máło nie zmázano: dźiatki násze posromocenie ćierpiáły/ Kápłani nászy popaleni/ Lewitowie nászy zájęći/ pánienki násze zplugáwione/ żony násze pogwałcone/ spráwiedliwi nászy pojimáni/ dźiateczki násze potrácono/ młodźieńcy nászy w niewolą podbići/ á mocárze nászy zemdleli. 23 A co náwiętsza/ a sławny Syon z sławy złupiony jest: bo podány jest w ręce tych ktorzy nas mieli w nienawiśći. 24 Przetoż wybij sobie z myśli ten twoj wielki smętek/ á odrzuć od śiebie wielkość boleśći: dża śię zmiłuje nád tobą ten/ ktory jest Mocny/ á odpoczynienieć od prac twojich spráwi Náwyższy.

a L. Pieczęć Syonu odpieczętowano.

25 A Gdym z nią mowił/ tedy śię twarz jey/ y piękność jey z nagłá rozjáśniłá/ á wejrzenie jey lśniáło śię ták/ żem śię jey bárzo lękał/ y myśliłem coby to było. 26 A oto wnet wydáłá huk głosu wielkiego/ y strásznego/ ták/ że śię źiemiá trzęsłá od głosu oney niewiásty. 27 Y widźiałem/ á oto nie było więcey widáć oney niewiásty/ ále miásto budowáne było/ y miejsce ukázowáno z fundámentow wielkich: y zlękłem śię/ á záwołałem wielkim gło-

sem/ mowiąc; [28] Gdźież jest Uriel Anjoł/ ktory był ná początku do mnie przyszedł? bo mię on w ták wielkie w myślách záchwycenie przywiodł/ záczym ná ostátek w niwecz śię obrocę/ á modlitwá mojá w pohańbienie. [29] A gdym ja to mowił/ oto przyszedł *Anjoł* do mnie: [30] Y ujrzał mię leżącego jáko umárłego/ á iżem odszedł od rozumu. [31] Y ujął mię zá rękę práwą/ y pośilił mię/ á postáwiwszy mię ná nogi moje/ rzekł mi; Cożći? á przecz żeś odszedł od rozumu/ y zátrwożone myśli serca twego? O coż śię frásujesz? [32] A jam rzekł; Yżeś mię opuśćił/ á jam uczynił według rozkazánia twego/ żem przyszedł ná pole: á otom widźiał/ y *jeszcze* widzę czego wypowiedźieć nie mogę. [33] Tedy mi rzekł; Stoj jáko mężny/ á jać powiem. [34] Y rzekłem; Mow ty Pánie moj do mnie/ á niepuszczaj mię/ ábym snadź nie umárł. [35] Bom widźiał to/ czegom nie wiedźiał/ y słyszałem to/ czegom nie zrozumiał. [36] Alboć śię moj zmysł omylił/ álbo śię śni duszy mojey. [37] Przetoż teraz proszę ćię oznájmi słudze twemu o tym widzeniu. [38] Ná co mi on odpowiedźiał/ y rzekł; Słuchaj mię/ á náuczę ćię/ y powiemći o tym czego śię ty boisz: Abowiemći Nawyższy objáwił wielkie tájemnice. [39] Ujrzał prostą drogę twoję/ żeś śię bez przestánku frásował dla ludu twego/ á byłeś bárzo żáłosny dla Syonu.

[40] Takoweć jest tedy wyrozumienie widzenia tego/ ktoreć śię máło przed tym ukazáło. [41] *Niewiástę* ktorąś widźiał płáczącą/ á yżeś ją począł ćieszyć: [42] Teraz záś iż osoby tey niewiásty nie widźisz/ álec śię ukazáło miásto ktore budowano: [43] A iżći oná powiádáłá o przygodźie syná swego/ tedy jest ten wykład; [44] Tá niewiástá ktorąś widźiał/ á ktora z tobą mowiłá/ jestći Syon/ ktory niedługo ujrzysz jáko miásto zbudowáne. [45] A coć powiedźiáłá/ że byłá niepłodna przez trzydźieśći lat: toć śię ták rozumie/ że już jest trzydźieśći lat jáko nie byłá w nim offiárá spráwowána. [46] A gdy po trzydźiestu lat/ Sálomon zbudował miásto/ y spráwował offiáry/ tedy [47] niepłodna porodźiłá syná. A coć powiedźiáłá/ że go z pracą wychowáłá; toć było mieszkánie w Jeruzalem. [48] A iżći rzekłá; Że syn moj wszedszy do łożnice swojey umárł/ y przyszłá przygodá. toć jest upadek ktory śię stał w Jeruzalem. [49] A yżeś widźiał podobieństwo jey/ y że syná płákáłá/ począłeś ją ćieszyć w tych rzeczách ktore śię jey przydáły; toć było trzebá wyłożyć. [50] A teraz widząc Nawyższy żeś śię bárzo zásmęćił/ á że go z cáłego serca frásujesz/ okazał ći dostojność jego/ y [51] piękność ozdoby jego. Bo dla tegomći mowił/ ábyś został ná polu gdźie niemász domu zbudowánego: [52] Bomći ja wiedźiał/ żeć Nawyższy [53] począł pokázowáć te rzeczy. Przetożemći rzekł/ ábyś wyszedł ná pole/ gdźie niemász gruntu żadnego [54] zbudowánego. Bo śię nie mogłá *żadna* robotá budowánia ludzkiego ostáć ná miejscu gdźie śię poczynáło miásto Nawyższego pokázowáć. [55] A ták ty nie boj śię/ á niech śię nie lęka serce twoje: ále wnidź/ y oglądaj piękność y wielkość budowánia/ ile możesz przejrzeć oczymá twymi. [56] A potym usłyszysz ile będźie mogł słuch uszu twojich usłyszeć. [57] Boś ty jest błogosłáwieńszy nád wiele innych/ y powołányś od [58] Nawyższego jáko máło innych. Zostańże tu jeszcze ná jutrzejszą noc. [59] A okażeć Nawyższy osobne widzenia tych rzeczy/ ktore uczyni Nawyższy tym/ ktorzy mieszkáć będą ná [60] ziemi czásow ostátecznych. Y spátem przez onę noc y przez drugą/ jáko mi rozkazał.

ROZDZIAŁ XI.

Widzenie o srogim orle. 37. Y zginienie jego.

[1] Y Widźiałem we śnie/ á oto występował z morzá Orzeł/ ktory miał pierzystych skrzydeł dwánaśćie/ y trzy głowy. [2] Y widźiałem/ á oto rozćiągał skrzydłá swoje ná wszystkie ziemię: á wszystkie wiátry niebieskie zebrawszy śię/ wiały nań. [3] Potymem widźiał/ áno z pierza jego

wyrastáło pierze przećiwne/ á obracáły śię w pioreczká drobne y máte. 4 Bo głowy jego stały z pokojem : á śrzednia głowá byłá wietsza niż inne głowy : lecz też y oná z nimi z pokojem stałá. 5 Y widźiałem/ á oto on Orzeł latał skrzydłámi swymi/ á krolował nád źiemią/ y nád tymi ktorzy mieszkáją ná niey. 6 Y widźiałem że mu było poddáne wszystko/ co było pod niebem : á nikt mu śię nie zprzećiwił/ áni jedno z rzeczy stworzonych ktore są ná źiemi. 7 Potymem widźiał/ á oto Orzeł wstał ná páznogćie swoje/ y puśćił głos do pierza swego/ mowiąc ; 8 Nie czujćie wszystkie społẽ/ záśnićie káżde ná miejscu swym/ á jedno po drugich ná czás czujćie. 9 A głowy niech będą náostátek záchowáne. 10 Y obaczyłem/ á oto głos nie wychodźił zgłow jego/ ále z pośrzodku ćiáłá jego. 11 Y policzyłem przećiwne pierze jego/ á było ich ośm. 12 Potymem widźiał/ á oto po práwey stronie powstawáło jedno pioro : y krolowáło nád wszystką źiemią. 13 A gdy krolowáło/ przyszedł mu koniec/ ták/ iż nie było znáć miejscá jego. Zá tym drugie nástáło ktore krolowáło/ á to przez długi czás. 14 A gdy krolowáło/ przyszedł tákże koniec jego/ ták/ że zniszczáło jáko y pierwsze. 15 Y stał śię głos do niego/ mowiąc ; 16 Słuchaj ty/ ktores przez ták długi czás trzymáło źiemię ; toć oznájmuję przed tym/ niż poczniesz niszczeć : 17 Nie będźie żaden po tobie trzymał czásu twego/ owszem áni połowice jego. 18 Potym podniosło śię trzećie/ y otrzymáło páństwo jáko y pierwsze : lecz y to zniszczáło. 19 A ták śię działo ze wszystkimi innymi/ że jedno po drugim páństwo trzymáło/ á potym gineło. 20 Y widźiałem/ że śię zá czásem inne piorá po práwey stronie podnośiły/ áby y one krolowáły : y krolowáły z nich niektore/ á wszákże prętko ginęły 21 Bo áczkolwiek niektore z nich podnośiły śię/ ále nie pánowáły. 22 Potymem obaczył/ á nie widáć było onych dwunastu pior/ áni dwupiorek 23 A niebyło nic wiecey ná ćiele orlim/ tylko dwie głowie w pokoju stojące/ á sześć piorek. 24 Y widźiałem á oto od tych sześći piorek oddźieliły śię dwie/ y zostáły pod głową ktorą byłá ná práwey stronie : á czterzy zostáły ná miejscu swojim. 25 Potym widźiałem á oto podskrzydlne piorká chćiáły śię podnieść/ y otrzymáć 26 páństwo. Z ktorych jedno podniosło 27 śię/ ále záraz zginęło. Tákże y dru- 28 gie prędzey niż pierwsze ustáły. Potymem widźiał/ á oto dwie ktore były pozostáły/ myśliły sámy w so- 29 bie/ áby y one krolowáły. O czym gdy myśliły/ oto jedná z głow z pokojem stojących/ ktora byłá w pośrzodku/ ocućiłá śię : bo tá byłá wietsza niżeli inne dwie głowie. 30 Tedym widźiał że śię dwie głowie 31 pospołu z sobą zrastáły. A oto obroćiłá śię oná głowá/ z tymi ktore z nią były/ y zjádłá one dwie podskrzydlne piorá/ ktore krolowáć my- 32 śliły. A táć głowá przestrászyłá bárzo wszystkę źiemię/ y pánowáłá z ućiskiem wielkim nád tymi/ ktorzy mieszkáli ná źiemi/ á miáłá moc nád okręgiem źiemskim/ nád wszystkie skrzydłá ktore *przed tym* były. 33 Potymem widźiał/ á oto śrzednia głowá prętko ustáłá/ ták jáko y 34 skrzydłá. Ale dwie głowie pozostáły/ ktore tákże krolowáły nád źiemią y nád mieszkájącymi ná niey. 35 Y ujrzałem/ á oto głowá tá co byłá po práwey stronie/ pożárłá onę co byłá z lewey strony.

36 Y Słyszałem głos mowiący do mnie ; Pojrzy przed śię/ á o- 37 bacz co widźisz. Tedym widźiał/ á oto lew prętko bieżący z lásá ryczał/ y słyszałem że puśćił do Orłá głos człowieczy/ y rzekł mowiąc ; 38 Słuchaj ty/ á będę mowił do ćiebie/ 39 to coć mowi Nawyższy. Izaześ nie ty ktorys pozostał ze czterech źwierząt/ ktorem postánowił áby krolowáły ná tym mojim świećie/ áby przez nie przyszedł koniec czásow 40 ich? Y ktorys w porządku czwarty powstawszy zwyćiężył wszystkie zwierzętá ktore minęły : y ktorys potężnie dźierżał świát w grozie wielkiey ; wszystek mowię okrąg świátá z ućiskiem wielkim/ mieszká-

jąc zdrádliwie przez ták długi czás ná okręgu ziemskim. 41 Y sądziłeś niespráwiedliwie ziemię. 42 Gdyżeś trapił ciche / á obrażałeś spokojne/ y kochałeś się w kłamcách / á psowałeś mieszkánia tych / ktorzy byli użyteczni / y obáliłeś mury tych/ ktorzyć nie szkodzili/ 43 Ták/ że okrućieństwo twoje przyszło áż do Nawyższego/á pychá twojá do Námocnieyszego. 44 Przetoż wejrzał Naw. z szy ná czásy pyszne/á oto dokończyły się / y złośći ich są wypełnione. 45 A ták ty Orle zgiń z strásznymi skrzydłámi twymi / y z pierzem twojim złośliwym/ z głowámi złymi/ z páznogćiámi twymi jádowitymi/ y wszystkim twojim ćiáłem szkodliwym. 46 Aby ochłodzona byłá wszystká ziemiá/á wolna byłá od gwałtu twego / y oczekawáłá sądu y miłośierdźia od te° ktory ją uczynił.

ROZDZIAL XII.

Wykład widzenia o srogim Orle. 40. Vskarża się lud ná Ezdraszá. 46. A on ich ćieszy.

1 A Gdy te słowá lew do Orłá mowił/widziałem / 2 A oto głowá/ ktora byłá pozostáłá/ y one cztery skrzydłá ktore były do niey przystáły/ á powstáły áby krolowáły/zginęły/ktorych pánowánie było máluczkie/ á zámieszánia pełne. 3 Y widziałem/á oto ich nie było widáć á wszystko ćiáło Orle gorzáło : czego się ziemiá bárzo lękáłá/ á ja z trwogi y z záchwycenia w myśli / y od wielkiey bojáźni ocućiłem się/ y rzekłem duchowi memu ; 4 Oto tyś mi to spráwił tym/ że chcesz dośćignąć drogi Nawyższego. 5 Otom jeszcze jest zprácowány ná umyśle / y zemdlałem bárzo w duchu mojim / á niemász y namnieyszey siły we mnie od wielkiego stráchu / ktory mię tey nocy przestrászył. 6 Przetoż się teraz będę modlił Nawyższemu / áby mię umocnił áż do końcá. 7 Y rzekłem ; Pánujący PAnie/ jeslizem ználazł łáskę przed oczymá twymi / á jesli mię masz zá spráwiedliwszego u śiebie nád wiele innych / y jesliże pewnie wstąpiłá modlitwá mojá przed oblicze twoje : 8 Potwirdźże mię / á oznájmi mnie słudze twemu wykład y zrozumienie tego strásznego widzenia/ábyś zupełnie ućieszył duszę moję. 9 Gdyżeś mię miał zá godnego/ábyś mi ukazał ostáteczne czásy.

10 Y Rzekł mi ; 11 Tenći jest wykład widzenia tego. Orzeł ktoregoś widział wychodzącego z morzá / to jest krolestwo / ktore ukazáne jest w widzeniu Dánielowi brátu twemu. 12 Ale mu go nie wykłożono : przetoż je tobie ja teraz wykładam. 13 Oto dni przychodzą / że nástánie krolestwo ná ziemi / z ktorego wynidźie postrách srogszy nád *inne* wszytkie krolestwá/ ktore były przed nim 14 A w nim krolowáć będą dwánaśćie 15 Krolow / jeden po drugim. Z ktorych to wtory gdy pocznie krolowáć/ dłużey je trzymáć będźie niż *ktory inny* z tych dwunastu. 16 A tenći jest wykład dwunastu skrzydeł/ ktoreś widział. 17 Głosu záśię ktoryś słyszał mowiący/ co nie z głow jego wychodził/ále tylko z przodku ćiáłá jego/ ten jest wykład : 18 Iż po czásie krolestwá onego zácżną śię zwády niemáłe / przez co w niebespieczeństwo przydźie iż będźie blisko upádku : wszákże w ten czás nie upádnie/ ále z nowu przydźie ku pierwszemu stanowi. 19 A żeś widział ośm pior pod skrzydłámi tkwiących/tenći jest wykład tego : 20 Nástáną w nim ośm Krolow / ktorych czásy będą prętkie/ y látá spieszne/ á dwá z nich prętko zginą. 21 A gdy się będźie przybliżał czás śrzedny / czterey záchowáni będą do czásu / pokąd śię nie przybliży czás dokończenia jego : ále dwá do końcá záchowáni będą. 22 A iżeś widział trzy głowy w pokoju stojące/ tenći wykład tego : 23 W ostáteczne czásy jego/ wzbudźi Nawyższy trzy krolestwá / y przywiedźie do nich innych wiele/á będą 24 pánowáć nád ziemią : Przewodząc okrućieństwo nád tymi ktorzy mieszkáją ná niey / nád wszystkie ktorzy byli przed nimi : przetoż je názwano głowámi Orlimi. 25 Abowiem Krolowie ich zgromádzą niezbożności ich/y koniec im uczynią. 26 A iżeś widział że oná głowá więtsza

zginęłá/ ten jeſt wykład tego: że jeden z nich ná łożu ſwym umrze/ á wßákże z wielkim utrapieniem. 27 Bo tych dwu ktorzy pozoſtáną/ miecz pożrze. 28 Jeden z dźiśiſte od mieczá drugiego zginie: á wßákże ná oſtátek y ſam od mieczá upádnie. 29 A iżeś widźiał dwie piorá podſtrzydlne przechodzące do głowy/ ktora 30 jeſt po práwey ſtronie/ Ten jeſt wykład tego; Ci to ſą ktore záchował Nawyżßy ku końcowi jego: á to kroleſtwo będźie mdłuczkie/ y zámießánia pełne. 31 Lew/ ktoregoś widźiał/ że ocknąwßy śię z lásá wychodźił/ y ryczał/ á mowił do Orłá/ y karał nieſpráwiedliwość jego wßyſtkimi słowy ſwymi/ jákoś ſłyßał: 32 Tenći jeſt wiátr ktory záchował Nawyżßy ku końcowi ná nie/ y ná niezbożnośći ich/ y będźie je karał/ y pomśći śię nád nimi drapieſtwá ich. 33 Bo je żywo ná ſądzie poſtáwi/ á gdy je cále przekona/ pokarze je. 34 A oſtátek ludu mego wybáwi z utrapienia/ ktorzy záchowáni będą w gránicách mojich/ á ćieſzyć je będźie dokąd nie przyjdźie koniec/ to jeſt/ dźień ſądny/ o ktorymemći naprzod powiedźiał. 35 Tenći jeſt ſen ktoryś widźiał/ y teć ſą wykłády jego. 36 A tyś ſam był godny/ ábyś wiedźiał te tájemnice Nawyżßego. 37 Przetoż nápiß to wßyſtko/ coś widźiał/ w Kśięgi/ á ſchowaj je ná miejſcu ſkrytym. 38 Y náucżyß tego mędrßych z ludu twego/ o ktorych ſercách wieß/ że mogą zrozumieć y záchowáć te tájemnice. 39 Ale ty tu jeßcże potrwaj przez drugie śiedm dni/ ábyć okazano cokolwiek śię będźie zdáło Nawyżßemu okazáć tobie. Potym odßedł odemnie.

40 A Gdy uſłyßał wßyſtek lud/ że minęło śiedm dni/ á jam śię nie wroćił do miáſtá/ zeßli śię wßyſcy od namniejßego áż do nawiętßego/ á przyßedßy do mnie/ rzekli mi mowiąc; 41 Cożeſmy przećiwko tobie zgrzeßyli/ y coſmyć nieſpráwiedliwego ucżynili/ że nas opuśćiwßy/ śiadłeś ná tym miejſcu? 42 Bo ćiebie ſámego jeßcże mamy ze wßyſtkiego narodu/ jáko grono z winnice/ y jáko świecę ná miejſcu ćiemnym/ y jáko port y okręt záchowány od náwáłnośći morſkich. 43 Czyli nie doſyć mamy złego/ ktore nas potyka? 44 Przetoż jeżeli nas y ty opuśćiß/ dálekoby lepiey było/ żebyſmy byli zgorzeli y my w popaleniu Syonu. 45 Boſmy nie lepßy nád te ktorzy tám pomárli: y płákáli głoſem wielkim. 46 Alem im odpowiedźiał/ mowiąc; Ufaj Izráelu/ á ty domie Jákobow nie troßcż śię. 47 Bo ná was pámięta Nawyżßy/ Bog mowię Mocny nie zápomniał ná was w pokußeniu. 48 Jamći was nie opuśćił/ ánim śię od was oddalił: Alem przyßedł ná to miejſce/ ábym śię modlił zá ſpuſtoßeniem Syonu/ ábym ßukał miłośierdźia w poniżeniu Swiątnice wáßey. 49 Przetoż teraz idźćie káżdy z was do domu ſwego: á jać przyjdę do was po tych dniách. 50 Tedy odßedł lud do miáſtá/ jákom mu powiedźiał. 51 Alem ja śiedźiał ná polu przez śiedm dni/ jáko mi rozkazano; kwiátki tylko polne jedząc/ á miałem źiołá zá pokarm przez one dni.

Rozdział XIII.

Mąż śię pokazał w widzeniu Ezdráſowi. 26. Y wykład tego widzenia.

1 Y Stáło śię po śiedmi dniách/ 2 żem miał ſen w nocy. A oto powſtał wiátr ná morzu/ y wzruſzał wßyſtkie náwáłnośći jego. 3 Y widźiałem/ á oto zmacniał śię on cżłowiek z tyśiącámi niebieſkimi: á gdźie obroćił twarz ſwoję ku wejrzeniu/ trzęſło śię wßyſtko co pod nim widáć było. 4 A gdźiekolwiek dochodźił głos z uſt jego/ rozpalili śię wßyſcy ktorzy ſłuchali głoſu jego/ jáko źiemia gdy bywa ſkáżona ogniem. 5 Y widźiałem potym/ á oto śię zgromadzáło mnoſtwo ludu/ ktoremu nie było licżby/ ode cżterech wiátrow niebieſkich/ áby zwalcżyli tego cżłowieká/ ktory wyſtępował z morzá. 6 Y widźiałem/ á ono a wykował ſobie gorę wielką/ y 7 wlećiał ná nię. A jam prágnął widźieć krájinę álbo miejſce/ z ktorego byłá wykowána oná gorá; álem

a I. Vſypak.

álem nie mogł. Potymem widźiał/ (8) á oto wszyscy ktorzy śię zgromádźili przećiwko niemu áby go zwalczyli/ bali śię bárzo: á wszákże śię przećię pokuśili o to/ áby z nim walczyli. A oto gdy ujrzał gwałt (9) mnostwá przychodzącego/ nie podniosł ręki swey/ áni mieczá nie miał/ áni żadney broni wojenney; tylko jákom widźiał/ Wypuśćił (10) z ust swojich jáko párę ognistą/ z warg swojich duchá płomienistego/ á z języká swego iskry y burze: y pomieszáło śię to wszystko pospołu/ tá párá ognista/ y duch płomienisty/ y wielkość burze oborzyły śię gwałtem; Y uderzyło z grzmotem (11) ná to mnostwo ludu/ ktore śię gotowáło walczyć: y popalili one wszystkie/ ták iż nic nie było widáć z oney niezliczoney wielkośći/ jedno tylko proch/ á smrod dymu. A widząc to/ zlękłem śię. Potymem wi(12)dźiał/ że ten człowiek zstąpił z gory/ á wezwał do śiebie innego ludu spokojnego Y przychodźiło do nie(13)go wiele ludźi: niektorzy śię z nich rádowáli/ drudzy śię smęćili: niektorzy byli związáni/ á niektorzy wiedli te/ ktorzy śię im nágadzáli. Y záchorzałem od wielkiego stráchu/ á ocućiwszy/ rzekłem; Tyś po(14)kazał od początku słudze twemu te cudá/ y miałeś mię zá godnego/ ábyś przyjął modlitwę moję. A te(15)raz pokaż mi jeszcze wykład snu tego. Abowiem ile ja bacżę ná umy(16)śle mojim/ biádá onym ktorzy pozostáli ná one dni: ále dáleko większa biádá tym/ ktorzy nie pozostáli. Bo ktorzy nie pozostáli/ smętni by(17)li. Teraz rozumiem/ ktore rzeczy są (18) záchowáne ná ostáteczne czásy/ y co przypádnie/ jáko ná one/ ták y ná te ktorzy pozostáną. Bo przydą (19) w niebespieczeństwá wielkie/ y w wiele trudnośći/ jáko te sny pokázują. A wszákże snádniey jest y z (20) niebespieczeństwem doczekáć dniá tego/ á teraz widźieć co śię ma dźiać w ostáteczne czásy; niżeli przeminąć jáko obłok świátá.

Y Odpowiedźiał mi/ y rzekł; Y (21) wykładći powiem widzenia tego/ y to o coś mowił/ wyłożę. Coś (22) o tych mowił ktorzy pozostáli/ tenći (23) jest wykład; Ktory znośić będźie niebespieczeństwo onego czásu/ ten záchowány będźie: A ktorzy w niebespieczeństwo wpádli/ ći są ktorzy máją uczynki y wiárę ku Namocniejszemu. (24) A ták wiedz/ iż szczęśliwszy będą ktorzy pozostáną/ niżeli (25) ći ktorzy pomrą. Tenći jest wykład widzenia tego; Żeś widźiał męża wychodzącego z pośrzodku morzá/ (26) Tenći jest ktorego Nawyższy chowa od wiela czásow/ á ktory sam przez śię wybáwi stworzenie swoje: bo on sam będźie miał pieczą o tych (27) ktorzy pozostáną. A iżeś widźiał z ust jego jákoby wychodzącego du(28)chá/ y ogień/ y burzą: A iż nie miał mieczá áni żadney broni wojenney/ á wszákże moc jego porázićiłá ono mnostwo/ ktore śię zbiegło walczyć przećiwko niemu/ tenći jest (29) wykład; Oto dni przychodzą/ gdy Nawyższy pocznie wybawiáć te/ (30) ktorzy mieszkáją ná źiemi: Że przydźie omamienie myśli ná te ktorzy (31) mieszkáją ná źiemi/ Ták/ że jedni przećiwko drugim myślić y wojowáć będą/ miásto przećiwko miástu/ miejsce przećiwko miejscu/ narod przećiwko narodowi/ y krolestwo (32) przećiwko krolestwu. A gdy śię to dźiać będźie/ y przydą znáki te ktoremći przed tym pokazał: tedy ná ten czás śię okaże Syn moj/ ktoregoś widźiał jáko męża wychodzą(33)cego. A gdy usłyszą wszyscy narodowie głos jego/ káżdy opuśći w kráinie swojey wojnę swoję/ ktorą wie(34)dźie jeden przećiwko drugiemu. Y zbieży śię w kupę poczet niezliczony/ jákoby chcący nátrzeć y zwalczyć go. (35) Ale on stać będźie ná wierzchu gory Syońskiey. (36) Bo Syon przydźie/ y pokaże śię wszystkim zgotowány y zbudowány/ ták jákoś widźiał gorę wykowáną nie ręko(37)má. A ten Syn moj będźie karał wynálazki narodow/ y niezbożnośći ich; záchwyći je jáko wicher/ dla złych wymysłow ich/ y okrutnośći płomieniowi podobnych/ ktory(38)mi poczną być męczeni. A ták potráći je bez prace przez Zakon swoj. (39) ktory jest ogniowi podobny. A iżeś

widźiał/iż zbierał do śiebie inne mnostwo spokojne: 40 Te są dźieśięćioro pokolenia/ktore zájęte w niewolą z ziemie swojey/zá dni Królá Ozeaszá/ktorego pojimał Sálmánásár Krol Assyryjski: ktory je też záprowádźił zá rzekę/y záwiedźieni są do ziemie obcey. 41 A oni tę rádę wźięli przed śię/áby opuśćiwszy Pogány/záßli w dálßą kráinę/w ktorey nigdy nie mieszkáło pokolenie ludzkie. 42 Aby wżdy tám strzedz mogli ustaw Zakonu swego/ktorego zániedbywáli w kráinie swojey. 43 A przeßli tám przez ćiásne przebyćia rzeki Eufrátes. 44 Ná ten czás jim zájiste Nawyższy cudá okazał/y zástánowił zrzodłá rzeki áż przeßli. 45 Do ktorey kráiny byłá długa drogá/przez połtorá látá: á tá kráiná zowie śię Arsáret. 46 Tám mieszkáli/áż do czásu ostátecznego: á teraz znowu gdy śię poczną wracáć/ 47 Znowu mowię/ zástánowi Nawyższy zrzodłá rzeki/áby mogli przebydź. Toć to jest żeś widźiał mnostwo *idące* spokojne. 48 Ale ktorzy pozostáli z ludu twego/ći są ktorzy śię znájduią w gránicách mojich. 49 A gdy pocznie gubić mnostwo tych narodow ktore śię zebrály/tedy on obroni tych/ktorzy pozostáli z ludu. 50 A ná ten czás pokaże im bárzo wiele cudow. 51 Zátymem rzekł; Pánujący PAnie/to mi ukaż: Przeczżem widźiał męża wychodzącego z pośrzodku b morzá? 52 A on mi odpowiedźiał; Jáko śię nie możeß tego dowiedźieć/áni wiedźieć co jest w głębokośći morskiey; ták żaden nie może widźieć ná ziemi Syná mego/áni tych ktorzy z nim są/tylko czásu dniá onego. 53 Tenći jest wykład snu ktoryś miał/y dla ktoregoś ty sam jest oświecony. 54 Boś zániechawßy swego/báwiłeś śię Zákonem mojim/ y pilnowałeś go. 55 Gdyżeś żywot twoj mądrze sprawował/á rozum twoj názwałeś mátką *twoją*. 56 Dla tegomći ukazał zapłátę u Nawyższego. Bo po drugich trzech dniách/opowiemći drugie rzeczy/y wyłożęć rzeczy wielkie y dźiwne. 57 A odszedszy przyszedłem ná pole/bárzo wysławiájąc y chwaląc Nawyższego/dla onych rzeczy dźiwnych/ktore czásu swego wykonywa. 58 A że y czásy rozrządza/y to co z czásem swojim przychodźi: Y śiedźiałem tám przez trzy dni.

b L. Z sercá.

ROZDZIAŁ XIV.

Rozmowá Anjelska z Ezdraßem, o nápisániu dwu set y czterech Kśiąg.

1 A Gdym trzećiego dniá śiedźiał pod dębem/ oto głos wyszedł przećiwko mnie ze krzá/ y rzekł; 2 Ezdrászu/Ezdrászu! A jam rzekł; Owom ja PANIE: y wstałem ná nogi moje. 3 Y rzekł do mnie; Jáwnie zjáwiłem śię we krzu/ y mowiłem do Mojżeszá/ gdy lud moj służył w Egipćie. 4 Y posłałem go/ á wywiodłem lud moj z Egiptu/ y przywiodłem go ná gorę Synáj/ á zátrzymałem go przy sobie przez wiele dni. 5 Y oznájmiłem mu wiele dźiwnych rzeczy/y ukazałem mu tájemne rzeczy czásow/y koniec: 6 Y rozkazałem mu/mowiąc; Te słowá jáwnie mowić będźieß/á te zátájiß. 7 A terazći powiádam: Znáki ktoremći okazał/ 8 y sny ktoreś ty miał/y wykłády ich ktoreś ty słyßał/ złoż do sercá twego. 9 Bo ty będźieß wźięty ze wßystkich/á będźieß odwrocony do rády mojey/ y z podobnymi tobie/áż śię dokończą czásy. 10 Gdyż ten wiek utráćił młodość swoję/ á czásy náchyláją śię ku stárośći. 11 Bo wiek rozdźielony jest ná dwánaśćie częśći/á już ich minęło dźieśięć/y połowicá *jedenastey* częśći. 12 A już nie zostawa tylko po połowicy jedenastey częśći. 13 Przetoż teraz rozrządź dom twoj/ á karz lud twoj/ ćieß utrapione miedzy nimi/ á odrzecz śię już a skáżitelnośći: 14 Opuść myśli śmiertelne/y odrzuć od śiebie ćiężary ludzkie; zewlecz z śiebie krewkie przyrodzenie/ á odłożywszy ná stronę przykre tobie myślenia/pośpieß śię wynijść z tego świátá. 15 Bo coś teraz widźiał/ że śię dźiało złego/ jeszcze gorsze nád to czynić będą. 16 Bo im mdlejszy będźie świát od stárośći/tym śię więcey námnożą kłopotow ná te/ktorzy ná nim mieszkáć będą. 17 Bo prawdá dáleko odstąpi/á fałß śię przybliży:

a I. Złośći.

orßem juz prętko pośpießa / áby doßło to widzenie ktoreś widział. 18 Tedym odpowiedział / y rzekłem: b Niech się stánie wola twoiá PAnie. 19 Bo oto ja pojdę jákoś mi rozkazał / á będę karał terázniejßy lud: Ale te ktorzy się po nich zrodzą / ktoż nápominác będźie? 20 Abowiem świát położony jest w ćiemnośćiách / á ći ktorzy mießkáją ná nim / nie máją świátłośći. 21 Abowiem Zakon twoj zgorzał: dla tego nikt nie wie co się od ćiebie stáło / álbo ktore się uczynki záczną. 22 Przetoż / Jeslim ználazł łáskę przed tobą / ześli ná mię Duchá Swiętego / ábym nápisał wßystko co się działo ná świećie od początku / co było nápisano w zakonie twojim / áby ludźie drogę ználeść mogli: á ktorzyby chćieli żyć ostátnich czásow / áby żyli. 23 Tedy odpowiedziawßy mi rzekł: Sedßy zgromadź lud / á powieß im / áby ćię nie ßukáli przez czterdźieśći dni. 24 A ty sobie nágotuj wiele tablic bukßpanowych / á weźmi sobie Sáreaßá / Dábryaßá / Sálemiaßá / Echániaßá / y Azyelá / tych pięći: ktorzy sposobni są do prętkiego pisánia. 25 A przydź tu / á ja zápalę w sercu twojim świátłość zrozumienia / ktora nie będźie zgáßona / áż się wßystko dokona co poczniesz pisáć. 26 A gdy się to dokończy / tedy jedne rzeczy jáwnie opowieß / á drugie mądrym potájemnie podaß: á jutro o tey godźinie poczniesz pisáć.

27 Y Poßedłem jáko mi rozkazał / y zebrałem wßystek lud / y rzekłem: 28 Słuchaj Izráelu tych słow: 29 Ojcowie náßy byli gośćmi od początku w Egipćie / á z támtąd byli wybáwieni. 30 Potym wźięli Zakon żywotá / ktorego nie záchowáli / ktorysćie y wy po nich przestępowáli: 31 Y dána wam jest w dźiał tá źiemiá y gorá Syon: ále ojcowie wáßy y wy dopußczáliśćie się złośći / y nie przestrzegáliśćie drogi / ktorą wam Nawyżßy przykazał. 32 Ktory będąc Sędźią spráwiedliwym / odjął od was czásu swego co wam był dárował. 33 Dla tegośćie wy tu teraz / y 34 bráćia wáßy c z wámi. A wßákże / jesli będźiećie pánowáć zmysłom wáßym / á wyćwiczyćie sercá wáße / záchowáni będźiećie przy żywoćie / á po śmierći miłośierdźia dostąpićie. 35 Bo sąd po śmierći przydźie ná nas, gdy z nowu ożyjemy: tedy się okażą imioná spráwiedliwych / á 36 spráwy niezbożnych jáwne będą. A przetoż niechaj teraz żaden nie przystępuje do mnie / áni mię niech nie ßuka przez czterdźieśći dni.

37 Tedym wźiął z sobą pięći mężow / jáko mi rozkazał / y ßliśmy 38 ná pole / y támeśmy zostáli. A názajutrz głos záwołał ná mię / mowiąc: Ezdraßu / otworz ustá twoje / á pij to czym ćię nápoję. 39 Y otworzyłem ustá moje / á oto mi był podány kielich pełny: á to czym był nápełniony / było jáko wodá / ále bárwá jego byłá ogniowi podobna. 40 Co wźiąwßy wypiłem: á gdym to pił / oświećiło się serce moje rozumem; przybywáło mowię mądrośći sercu mojemu / ktorą duch moj 41 záchowywał w pámięći. Tedy się otworzyły ustá moje / á nie były 42 więcey zámknione. Dał też Nawyżßy rozum y onym pięći mężom / y pisáli one widzenia nocne / ktore były powiádáne / ktorych nie rozu- 43 mieli. A w nocy jadáli chleb / á jam mowił we dnie / y w nocy nie mil- 44 czał. A nápisáli przez czterdźieśći dni / dwie śćie kśiąg y czworo.

45 A Gdy się wypełniły czterdźieśći dni / rzekł Nawyżßy / mo- 46 wiąc: Pierwße Kśięgi ktoreś pisał / wydaj ná jáwią / á niech je czy- 47 táją godni y niegodni. Lecz pośledniejßych śiedmdźieśiąt zchowaj / ábyś je podał mądrym z ludu twe- 48 go. Abowiem w tych jest źrzodło zrozumienia / y zdroj mądrośći / y rzeká umiejętnośći. Y uczyniłem ták.

Margin notes: b L. Przed toba PAnie. c I. Za wami.

ROZDZIAL XV.

Proroctwo o rozmáitych przegrázkach y plagách.

1 Ty mow do ußu ludu mojego słowá Proroctwá / ktore wleję w 2 ustá twoje / mowi PAN. A spraw to / áby wypisáne były do Kśiąg / 3 gdyż są wierne y prawdźiwe. Nie boj się myśli *ludźi* przećiwnych to-

bię / áni śię fráſuj dla niedowiár-
ſtwá obmowcow. 4 Abowiem káżdy
niewierny umrze w niedowiárſtwie
ſwojim. 5 Oto Ja przywiodę / mowi
PAn / ná okrąg tey ziemie złe rze-
czy: miecż / y głod / y śmierć / y zgi-
nienie. 6 Przeto że nieprawość zplu-
gáwiłá wßyſtkę ziemię / y dopełniły
śię uczynki ich ßkodliwe. 7 A dla te-
goż mowi PAn; 8 Już nie zámilczę
niepobożnośći ich / ktorych śię nie-
zbożnie dopuſzczáją / áni zćierpię
tego co niezbożnie broją: oto krew
niewinna y ſpráwiedliwa woła do
mnie / á duße ſpráwiedliwych wołá-
ją uſtáwicznie. 9 Srodze śię mśćić
będę nád nimi mowi PAn; á wßel-
kiey krwie niewinney z ręki ich ßu-
káć będę. 10 Oto lud moj wiodą jáko
ſtádo ku zábićiu / już mu *wiecey* nie
dopuſzczę mießkáć w ziemi Egip-
ſkiey. 11 Ale go ręką mocną y rámie-
niem wyćiągnionym wywiodę / y
uderzę plagą / y ſtáżę wßyſtkę zie-
mię jego / jáko y pierwey. 12 Będzie
płákał Egipt y grunty jego / będąc
uderzone plagą y karániem ktore
Bog ná nie przywiedźie. 13 Będą ná-
rzekáć oracze uprawujący ziemię:
ábowiem poginą naśienia ich od
gorącośći / y od grádu; y od a zárá-
żenia ſrogiego. 14 Biádá świátu / y
15 tym ktorzy mießkáją ná nim. Prze-
to że śię przybliżył miecż y zginie-
nie ich / á że powſtánie narod prze-
ćiwko narodowi ku bitwie / á miecż
w rękách ich. 16 Bo niezgodá będzie
miedzy ludźmi / á nájázdy jedni ná
drugie czynić będą: nie będą dbáli
ná Królá ſwego; owßem mocniej-
ßy będą przewodźić wolą ſwoję
17 według mocy ſwojey / Ták / że jeſliby
chćiał człowiek iść do miáſtá ich /
18 nie będzie mogł. Abowiem dla py-
chy ich miáſtá będą poburzone / do-
my zprzewrácáne / ták iż śię ludźie
19 polękáją. Y nie będźie miał litośći
człowiek nád bliźnim ſwojim / áby
nie miał mieczem wyniſzczyć do-
mow ich / y rozßárpáć májętnośći
ich / dla głodu chlebá / y ućiſku wiel-
20 kiego. Oto Ja zwoływam *mowi*
BOG, wßyſtkich Krolow ziemie ná
to / áby mię czćili ktorzy ſą od
Wſchodu słońcá / y od Południá / y
od Połnocy y od Libánu / ábym je
obroćił przećiwko nim / y oddał im
21 to co oni innym czynili A jáko
jeſzcze po dźiś dźień czynią wybrá-
nym mojim / ták uczynię y oddam w
zánádrze ich. To mowi PAn Bog;
22 Práwicá mojá nie przepuśći zło-
śnikom / áni śię odwroći miecż moj
od tych / ktorzy wylewáją krew nie-
23 winną ná ziemi. Wynidźie ogień
od gniewu jego / á pożrze grunty
ziemie / y złośniki jáko ſłomę zápa-
24 loną. Biádá tym ktorzy grzeßą / á
nie záchowują przykazań mojich /
mowi PAn: Nie przepuſzczę im.
25 Zániechajćie okrućieńſtwá b o ſy-
nowie! á nie plugawćie poświęce-
26 nia mego. Gdyż PAn zna wßyſtkie
ktorzy wyſtępują przećiwko niemu:
Dla tegoż je poda ná śmierć y ná
27 zábićie: Bo już przyßły nießczęśćia
ná okrąg ziemſki / y zoſtániećie w
nich: Bo was nie wybáwi BOG /
przeto / iżeśćie grzeßyli przećiwko
28 niemu. Oto widzenie ſtráßliwe / á
oblicze jego *przychodźi* od Wſchodu
29 słońcá: Narody Arábſkie przyćią-
gną jáko ſmocy / z wielkośćią wo-
zow: á mnoſtwo ich przypádnie ná
tę ziemię jáko wicher / áby śię ich
báli y ſtráchali wßyſcy ktorzy o
30 nich uſłyßą. Więc y Kármáńczy-
cy / popędliwi w gniewie / wyrwą
śię jáko dźikie wieprze z láſá / á
przypádßy z mocą wielką / ſtáwią
śię ku bitwie z nimi / y ſpuſtoßą
31 część ziemie Aſſyryjſkiey. A potym
przemogą je ſmocy c wſpomniawßy
ná przyrodzenie ſwoje / y obrocą śię
zebrawßy śię mocą wielką / á pojdą
32 w pogonią zá nimi. Ale oni przed
ich mocą zátrwożeni będąc / nie bę-
dą śię mogli ruſzyć dla mocy ich /
owßem przed nimi ućiekáć będą.
33 Ale im od krájiny Aſſyryjſkiey
wojſko záſkoczy / á potráći wielu z
nich / y będźie ſtrách y drżenie w
wojſku ich / y niezgodá miedzy Krol-
34 mi ich. Oto obłoki *powſtáną* od
Wſchodu słońcá / y od Połnocy / áż
ná Południe / ná pojrzeniu bárzo
ſtráßne / pełne gniewu y niepogody.
35 Y zetrą śię sámi z ſobą / y ſtrącą
wiele gwiazd ná ziemię / y *nawyżßą*
gwiazdę ich / ták / że będźie krew od

a *L. Gwiazdy ſrogiey*

b *L. Odſtapćie od mocy.*

c *L. Mießkáńcy wpuſtyniach.*

mieczá áż do brzuchá: A gnoy człowieczy áż do śiodłá wielbłądowego / y strách / y lękánie wielkie ná ziemi. [37] Przetoż ták śię będą lękáć ći ktorzy ujrzą ten gniew / á drżenie zdejmie je. [38] Potym spádną gwáltowne dżdże od Południá y od Połnocy / á niektore od Záchodu. [39] Potym powstáną od Wschodu słońcá srogie wiátry / y rozpędzą je: á obłok ktory wzbudźił w gniewie / tákże y gwiazdá ktora miáłá bydź Wschodniemu y Záchodniemu wiátrowi ná postrách / zkáżona będźie. [40] Y przydą wielkie y gwałtowne obłoki y gwiazdy pełne gniewu / áby przestrászyły wszystkę ziemię / y mieszkájące ná niey: ábowiem przywiodą ná káżde miejsce wyniosłe y wysokie srogie niepogody: [41] Ogień / y grad / y miecz látájący: y wody wielkie / ták yż śię nápełnią wszystkie polá / y wszystkie strumienie nápełnią śię wodámi wielkimi. [42] Y popsują miástá / y mury / y gory / y págorki / y drzewá leśne / y śiáno ná łąkách / y zbożá ich. [43] Y poydą nieustawájąc áż do Bábilonu / y podwrocą go. [44] Zbieżą śię do niego / y obtoczą go: á niepogody y wszystek gniew wyleją náń: ták / że śię áż do niebá wznieśie proch y dym jego / á wszyscy okoliczni płákáć go będą. [45] Ci ktorzy w nim pozostáną / służyć będą tym ktorzy go zburzą.

[46] Tákże y ty Azya / ktoraś śię zbuntowáłá z Bábilonem / á chlubo osoby jego: [47] Biádá tobie nędznico: dla tego / żeś śię mu podobną stáłá / y ubieráłáś corki twoje w ubiorná wszeteczeństwo: áby śię upodobáły / y chlubiły śię z miłośnikow twojich / ktorzy záwżdy prágnęli cudzołożyć z tobą. [48] Tego ktory był godny nienawiśći / náśládowáłáś we wszystkich spráwách jego / y w wynálazkách jego. [49] Przetoż mowi Bog: Przepuszczę ná ćię złe rzeczy / wdowstwo / ubostwo / głod / miecz y mor: áby spustoszáły domy twoje od gwałtu / y krwie przelania. [50] A ták stawá mocy twojey uschnie / jáko kwiát: gdy powstánie gorącość / ktora jest wypuszczona ná ćię. [51] *Tedy* zemdlona będźiesz jáko ubożuchna / ubita y skárdna od niewiast: ták / iż ćię nie będą mogli rátowáć mocárze y miłośnicy *twoji*. [52] Azażbym śię Ja ták obruszył przećiwko tobie / mowi PAn. [53] Gdybyś byłá nie mordowáłá wybránych mojich / káżdego czásu wyćiągájąc rękę ku bićiu / á mowiąc nád śmierćią ich / gdyś śię opijáłá: [54] Musze ochędożyć piękność twarzy mojey. [55] Nadgrodá wszeteczeństwá twego / jest w łonie twojim: przetoż zapłáćę d wezmiesz. [56] Jáko ty czyniß wybránym e mojim / mowi PAN: ták tobie uczyni Bog / á poda ćię w nieszczęśćie / [57] Ták / że synowie twoji pozdychają od głodu: á ty od mieczá upádniesz / y miástá twoje będą zburzone / y wszyscy twoji ná polu od mieczá poginą. [58] A ktorzy są ná gorách / ći od głodu zginą / y ćiáłá swoje jeść będą: á od prágnienia wody / krew *swoję* pić będą. [59] Nieszczęśliwie śię przez morze przepráwisz / á potym złe ná ćię przypádnie. [60] Bo gdy poćiągną *nieprzyjaćiele twoji*, potłuką głowne miásto twoje / á zburzą niektorą część ziemie twojey / y część chwały twojey zgłádzą gdy do Bábilonu poćiągną / áby go zwojowáli. [61] A zburzona będąc / będźiesz im śćiernistkiem / á oni tobie będą ogniem. [62] Y pożrą ćię / y miástá twoje / ziemię twoję / y gory twoje / y wszystkie lásy twoje / y drzewá rodzájnie ogniem spalą. [63] Syny twoje w niewolą zábiorą / á dochody twoje zá łupież mieć będą: á ták zacność oblicza twego zniszczą.

d *Objaw. 18. 6.* e *Matt. 7. 2.*

ROZDZIAŁ XVI.

Przegrożká nieprzyjaćiołom ludu Bożego. 36. Y napomnienie do jego pomnożeniá.

[1] Biádá tobie Bábilonie / y Azya: biádá tobie Egipćie y Syrya. [2] Opászćie śię a worámi / y włośienicámi / płáczćie y nárzekájćie nád synámi wászymi: ábowiemći jest bliskie zginienie wásze. [3] Puszczony jest ná was miecz: á ktoż jest coby go odwroćił? [4] Puszczony jest ná was ogień: ktoż jest coby go ugáśił? [5] Puszczone są ná was nieszczęśćia: [6] á ktoż jest coby je odpędźił? Izali

a *Jerem. 49. 3.*

kto odpędźi w leśie lwá zgłodniáłego? álbo záraz zágáśi ogień w słomie/gdyby rozgorzał? 7 Izali kto odwroći strzałę wypuszczoną od strzelcá mocnego? 8 *Dopieroż*, gdy PAN mocny przepuśći nieszczęśćia/ ktoż jest coby je odwroćił? 9 Wynidźieli ogień od gniewu jego/ ktoż jest coby go ugáśił? 10 Puśćili błyskáwice/ y ktożby śię nie bał? Zágrzmi/ á ktoż śię nie zlęknie? 11 Jesliże pogroźi PAN/ á ktoż nie zginie z gruntu przed oblicznośćią jego? 12 Ponieważ y źiemiá b drży/ y grunty jey: morze śię wzrusza z głębokośći/ á nawálnośći y ryby jego rozbijáją śię przed oblicznośćią PAńską/ y przed chwałą mocy jego. 13 Bo mocna jest práwicá jego/ ktora łuk náćiąga: strzały jego ostre/ktorymi on strzela/ á dosięgáją/gdy je wypuśći/do *wszelkich* gránic źiemie. 14 Oto puszczone są nieszczęśćia/ á nie wrocą śię áż przydą ná źiemię. 15 Ogień śię zápalił/y nie będźie ugászony áż śię wypali grunty źiemie. 16 Jáko strzałá od mocnego strzelcá wypuszczona nie wraca śię ná zad; ták śię nie wrocą ná zad nieszczęśćia / ktore puszczone będą ná źiemię. 17 Biádá mnie/ biádá mnie / ktoż mię wybáwi w one dni? 18 Początek boleśći c y wielkiego wzdychánia/ początek głodu y wielkiego upadku/początek wálek/ á będą śię lękáć y namocniejszy/początek złego / á wszyscy będą drżeli.

19 Coż będę czynił ná ten czás/ gdy przydźie to nieszczęśćie? 20 Oto d głod y plagi/ y utrapienie/ y ućisk/ postáne są jáko miotły ku polepszeniu. 21 A w tym wszystkim nie náwrocą śię od nieprawośći swojey/ áni będą záwsze ná te miotły pámiętáli. 22 Oto będźie tániość zboża ná źiemi/ták iż śię ludźiom zdáć będźie/że máją spokojne czásy: á wszákże w ten czás przydą nieszczęśćia ná źiemię; miecz/głod/y wielkie zámieszánie. 23 Abowiem wiele z tych ktorzy mieszkáją ná źiemi/od głodu poginą: á drudzy ktorzy zostáną po onym głodźie/ mieczem wytráceni będą. 24 A umárli jáko gnoj porzuceni będą/ y nie będźie ktoby je poćieszył: źiemiá będźie spustoszona / á miástá ktore są ná niey/będą poburzone. 25 Nie zostánie nikt/coby spráwował źiemię/ y coby śiał ná niey. 26 Drzewá wydádzą owoce: ále ktoż je zbieráć będźie? 27 Groná winne śię dostáwáją: ále ktoż je tłoczyć będźie? 28 Bo wszystkie miejscá będą bárzo spustoszone. Ták iż będźie prágnął człowiek człowieká widźieć/ álbo głos jego słyszeć. 29 Bo ledwie ich zostánie z miástá dźieśięć/á dwá ze wśi; ktorzy śię utáili w gęstych leśiech/ y w rozpádlinách skálnych. 30 Jáko zostáwáją w oliwnicey ná káżdym drzewie trzy álbo cztery oliwki: 31 Albo jáko ná winnicy pozbieráney ostátki gron zostáwione bywáją od tych/ ktorzy pilnie winnice obieráją: 32 Ták zostáną w onych dniách jedno trzey álbo czterey/ po tych ktorzy mieczem domy plundrują. 33 Záiste źiemiá spustoszona będźie/ á polá jey zárosłą/ á po drogách jey/ y po śćieszkách jey zrodźi śię ćiernie; przeto/ że ludźie po nich chodźić nie będą. 34 Nárzekáć będą Pánny/niemájąc oblubieńcow: nárzekáć będą niewiásty/utráćiwszy męże: nárzekáć będą corki ich / niemájąc rátunku. 35 Oblubieńcy ich poginą ná wojnie / á mężowie ich od głodu pozdycháją.

36 Słuchajćież tedy tego/ á zrozumiejćie to słudzy PAńscy. 37 Oto słowo PAńskie/przyjmijćież je: nie wierzćie bogom/ e od ktorych was PAN ostrzega. 38 Oto śię utrapienia przybliżáją/ á nie omieszkáją. 39 Jáko brzemienna gdy rodźi/ dźiewiątego mieśiącá/syná swego/gdy nádchodźi godźiná porodzenia jey/ dwie álbo trzy godźiny przed tym/ boleśći ogarniáją żywot jey/ á gdy ma dźiećię wyniść z żywotá jey/ nie omieszkawáją áni namniejszey chwilki: 40 Ták nie omieszkáją plagi/ áby nie miáły przyść ná źiemię/ á świát nárzekáć będźie/ á boleśći ogárną go.

41 Słuchajże słowá *tego* ludu moj; Gotujćie śię ku bitwie / á w tych kłopotách wászych ták śię sprá-

b *Psalm* 18. 8.

c *Matt* 24, 8.

d *Ezech* 6, 11.

e *L. O ktorych PAn mowi.*

wyjście / jáko goście f ná ziemi. 42 Kto przedawa / jákoby uciekał: á kto kupuje / jáko ten ktory ma strácić. 43 Kto kupczy / jáko ten ktory nie bierze żadnego pożytku: á kto buduje / jákoby w tym mieszkáć nie miał. 44 Kto sieje / jákoby nie miał żąć: ten ktory obrzyna winnicę / jákoby z niey zbieráć nie miał. 45 Ktorzy się żenią / jákoby synow mieć nie mieli: á ktorzy się nie żenią / jáko wdowcy. 46 Przeto / że ktorzy robią / prozno robią. 47 Gdyż urodzáje ich cudzoziemcy pożną / á májętności ich rozchwycą / y domy ich wywrocą / á syny ich w niewolę zábiorą: ábowiem ná pojimánie y ná głod rodzą dzieci swoje. 48 Ták y ci ktorzy kupczą z łupiestwem / czym bárziey ochędażáją miástá y domy swoje / y osiádłości swoje / y osoby swe: 49 Tym się więcey ná nie rozżarzę / mowi PAN. 50 Jáko niewiásta uczciwa y dobra cudzołożnicę w nienawiści ma: 51 Ták spráwiedliwość nienawidzieć będzie niepráwości / przeto że się stroji: w oczy ná nię skárżyć będzie / gdy przydzie ten / ktory ma záwściągnąć tego / ktory jest powodem wszystkich grzechow ná ziemi. 52 Przetoż nie przyrownywajcie się jey / áni spráwam jey. 53 Po máłym czásie uprzątniona będzie niepráwość ziemie / á spráwiedliwość będzie między wámi pánowáłá.

54 Niechajże nie mowi grzesznik / że nie zgrzeszył: bo węgle ogniste rozpalone będzie ná głowie tego / ktory mowi; Nie zgrzeszyłem przed PAnem Bogiem / y przed májestatem jego. 55 Oto PAn zna g wszystkie spráwy ludzkie / y wynálazki ich / y myśli ich / y sercá ich. 56 Abowiem skoro rzekł; Niech się h stánie ziemiá / stáłá się: Niech się stánie niebo / stáło się. 57 Y słowem jego gwiazdy są utwirdzone: á on wie i liczbę ich. 58 Ktory przegląda przepáści / y skrytości ich: ktory rozmierzył morze y miejsce jego. 59 Ktory zámknął morze w pośrzodku wod / á záwiesił ziemię ná wodách k słowem swojim. 60 Ktory rozpostárł l niebo jáko sklep / á nád wodámi u- 61 gruntował je. Ktory postáwił ná puszczy źrzodłá wod / á ná wierzchu gor jeziorá: áby z skał wysokich rzeki płynęły / y ziemię nápawáły. 62 Ktory stworzył człowieká / y położył serce w pośrzodku ciáłá jego / y dał mu duchá / żywot / y rozum. 63 A Duch Bogá Wszechmogącego ktory stworzył wszystko / y ktory się bádá wszystkiego cokolwiek skrytego jest w skrytościách ziemie: 64 Tenci zna wynálazki wásze / y to co myślicie w sercách wászych / grzesząc / y chcąc zákryć grzechy wásze. 65 A ponieważ PAn dostátecznie wybádał spráwy wásze / przetoż was wszystkie w lekkość poda. 66 A wy pohánbieni będziecie / gdy ná jáwią przyjdą grzechy wásze przed ludźmi: á niepráwości wásze będą ná was skárżyć dniá onego. 67 Coż uczynicie? Albo jáko zátájicie grzechow wászych przed Bogiem / y przed Anjoły jego? 68 Oto Bog Sędzią / bojcież się go: á przestańcie grzechow wászych. 69 Y zápámiętajcie niepráwości wászych czynić ná wieki: á Bog was wywiedzie / y wybáwi ze wszelkiego ucisku. 70 Bo oto zápala się ná was ogień wielkiego ludu: á niektore z was porwą y zábiją / á bałwanom ofiárowáć będą. 71 A ktorzy im *na to* pozwolą / będą u nich w pośmiewisku / w pohánbieniu / y w podeptániu. 72 Bo po wszystkich miejscách / y w okolicznych miástách wzruszenie wielkie będzie przeciwko tym / ktorzy się PAná boją: będą jáko szaleni / nikomu nie folgując łupiąc y niszcząc te / ktorzy się jeszcze PAná boją. 73 Bo spustoszą y rozchwycą májętności ich / á wyrzucą je z domow ich. 74 Tedy się okaże doświadczenie m wybránych mojich jáko złotá / ktorego w ogniu probują.

75 Słuchajcież mili moji / mowi PAN; Oto dni utrapienia blisko są / wszákże was z nich wybáwię. 76 Nie bojcież się / áni wątpcie: boć Bog jest Wodzem wászym. 77 Ale ráczey záchowajcie przykazánia y mándaty moje / mowi PAN Bog: Niech was nie obciążają n grzechy wásze / áni się niech nie wynoszą

f *Żyd.* 11.13. 1 *Piotr.* 2.11.
g *Łuk.* 16.15.
h *Psalm* 33.9.
i *Psalm* 147.4.
k *Psalm* 24.2.
l *Esai.* 40.22.
m 1 *Piotr* 1.7.
n *Rzym* 6.12.

nád was nieprawośći wáße. Biádáż tym / ktorzy ſą związáni grzechámi ſwojimi/á ktorych okryły nieprawośći ich. 78 Jáko pole zároſłe drzewem/ y o ściešká zároſła ćierniem / ták/ że po niey człowiek chodźić nie może / bywa zárzucona / y ogniowi ná ſpalenie oddána ; 79 ná toż y oni przydą.

o 2 Sam 23.6.7

❧ (o) ❧

PRZYDATKI DO KSIAG ESTERY.

ROZDZIAL X.

Sen Márdocheuſzow, o wybáwieniu ludu Bożego przez Eſterę.

4 Rzekł Márdocheuſz ; Od Bogáć śię to ſtáło: 5 bom wſpomniał ná ſen ktorym miał o tych rzeczách : gdyż z nich nic nie chybiło. 6 Máłe źrzodło ktore uroſło w rzekę / y obroćiło śię w świátłość y w słońce / y w wody wielkie : tá mowię rzeká jeſt Eſter/ ktorą Krol wźiął zá żonę/y uczynił ją Krolową. 7 A dwá ſmocy/jeſtem ja y Hámán : 8 Y Narodowie ći/ ktorzy śię zgromádźili/áby wygłádźili imię Zydowſkie. 9 Ale narod moj / ten jeſt lud Izráelſki : Ktory wołał do Bogá/y wyſwobodzeni ſą/ y záchował PAn lud ſwoj / y wybáwił nas PAN od tego wßyſtkiego złego/y uczynił Bog znáki/y dziwy wielkie/ktore śię nie dźiały miedzy innymi narodámi. 10 Przetoż uczynił dwá loſy/jeden ludu Bożego/á drugi wßyſtkich narodow. 11 Y przyßły one obá loſy ná godźinę y ná czás y ná dźień ſądu przed obliczem Bożym/ná wßyſtkie narody. 12 Bo wſpomniał Bog ná lud ſwoj / y uſpráwiedliwił dźiedźictwo ſwoje. 13 A przetoż obchodzone bedą te dni w mieśiącu Adár / czternaſtego dniá tegoż mieśiącá/ w zgromádzeniu/z weſelem y z rádośćią przed obliczem Bożym / po wßyſtkie rodzáje ná wieki w ludu jego.

ROZDZIAL XI.

Liſt o śnie Márdocheuſzowym.

1 Roku czwartego zá krolowánia Ptolemeuſzá / y Kleopátry / przynioſł Doſiteuſz (ktory śię mienił być Kápłanem y Lewitą) y Ptolemeuſz ſyn jego/ten liſt/ tu położony/Purim: y powiedźieli że go przełożył Lyſymáchus ſyn Ptolemeuſzow w Jeruzalem.

2 Roku wtorego zá krolowánia Artáxerxeſá wielkiego / pierwßego dniá mieśiącá Niſán / miał ſen Márdocheuß ſyn Jáiruſá/ſyná Symhi a ſyná Cyſſowego z pokolenia Benjáminowego/człowiek z narodu Zydowſkiego / ktory mießkał w mieśćie Suſán/człowiek zacny/ ktory był ſługą ná dworze krolewſkim. 3 A był z pocztu więźniow/ b ktore był w niewolą zábrał Nábuchodonozor Krol Bábiloński z Jeruzalem / z Jechoniaßem Krolem Judſkim. 4 A tenći był ſen jego ; Zdáło mu śię / jákoby dźwiek grzmotu/gromu/y trześienia źiemie/y zámießánie było ná źiemi : á oto dwá ſmocy wielcy wyßli / gotowi będąc obá walczyć z ſobą/á głoſich był wielki / 5 Ták / że śię głoſem ich wzruſzyły wßyſtkie narody ku walce / áby walczyły przećiwko narodowi ſpráwiedliwych. 6 A oto dźień ćiemnośći/zá ćmienia/utrapienia/y ućiſku/biádá/ y zámießánie wielkie było ná źiemi. 7 Y zátrwożył śię wßyſtek narod ſpráwiedliwych/boiąc śię złego ſwego ; y gotowi byli ginąć. 8 Przetoż wołáli do Bogá. A ná wołánie ich/ jáko z máłego źrzodłá wezbrálá wodá wielka / rzeká obfita. 9 Tedy świátłość y słońce weßło : á poniżeni/ byli podwyżßeni / y pożárli zacne.

10 Potym ocućiwßy Márdocheuß ktory ten ſen miał/ á uważájąc

a Eſter. 2. 5.

b 2 Krol. 24. 15. Jerem 24. 1. Eſter. 2. 6.

to/co Bog chćiał uczynić złożył ten sen do sercá/á stárał śię o to áż do nocy/żeby go cále wyrozumiał.

ROZDZIAŁ XII.

Márdocheuß Artáxerxesowi zdráde objawia. 3. Zdrajce strácone. 5. Márdocheuß sławy dochodźi. 6. A Hámán śię nań rozgniewał.

1 A Odpoczywájąc Márdocheuß ná dworze krolewskim z Bigtánem y z Tereſem a dwiemá komornikámi krolewskimi / ktorzy strzegli dworu: 2 Vsłyßał ráde ich/ y myśli ich wyßpiegował: á zrozumiawßy/ że gotowáli ręce rzućić ná Królá Artáxerxesá / dał o tym Krolowi znáć. 3 Tedy Krol dał ná probę onych dwu komornikow swojich: á gdy śię przyználi / powießano b je. 4 Y zápisał Krol te rzeczy ná pámiątkę: tákże też y Márdocheuß 5 też rzeczy zápisał. Potym rozkazał Krol Márdocheußowi służyć przy dworze swojim, udárowawßy go złoto. 6 A Hámán / syn Hámedátow Agágeyczyk/był bárzo zacny v Królá: ten śię stárał jákoby co złego uczynił Márdocheußowi y ludowi jego/ dla onych dwu komornikow krolewskich. A tego listu tákowy jest przepis.

a Ester. 2. 21. y 6. 2.

b Ester. 2. 23.

ROZDZIAŁ XIII.

List Artáxerxesow o zámordowániu ludu Izráelskiego. 8. Modlitwá Márdocheußowá. 14. Y wßystkiego ludu.

1 A Rtáxerxes Krol wielki/ tym ktorzy od Indyey áż do Murzyńskiey ziemie/nád stem dwudźieśćią y śiedmią krájin / Kśiążętámi y Przełożonymi postánowieni są/ to 2 piße; Gdyż wielu narodom rozkázuję/á nád cáłym okręgiem ziemie pánuję: niechćiałem śię wynośić polegájąc ná mocy mojey/ále tástáwie y spokojnie śię záwżdy z poddánymi mojimi obchodźić: ábyn pokoju ustáwicznie żywot swoj prowádźili/y krolestwo moje spokojne á bespieczne było od gránic do gránic; y ábym wystáwił y odnowił pożądány pokoj wßystkim ludźiom. 3 Ale gdym śię pytał Rádcow mojich jákoby śię to do końcá przyprowádźić mogło: Tedy Hámán ktory w mądrośći u nas przodkował/y w przychylnośći nieodmienney/y w státeczney wiernośći doświadczony jest/y wtorym po Krolu miejscem innych przechodźił/ 4 Oznájmił nam/ że we wßystkich po okręgu ziemie pokoleniách/ pomießał śię niejáki lud nieprzyjaćielski/ májąc práwá przećiwne wßystkim narodom / á rozkazániem Krolow ustáwicznie gárdząc/ stára śię o to/áby krolestwo od nas bez nágány rządzone/w klubie swojey nie zo5 stáło. Przetoż dowiedźiawßy śię/ że jeden narod odporny / záwße śię káżdemu człowiekowi sprzećiwia/ wprowadzájąc práwá obce/ náße odmienia / y odpornym śię náßym zwyczájom stawia/y dopußcza śię nagorßych złośći, áby to krolestwo náße w dobrym rządźie swojim nie 6 zostawáło: Przetoż/rozkazáliśmy (oczymesmy wam pisániem znáć dáli przez Hámáná Przełożonego nád wßystkim/y po nas wtorego) áby wßystkie z żonámi y z dźiećmi/ mieczem nieprzyjaćioł ich oprocz wßelkiego miłośierdźia y litośći/ czternastego dniá/ mieśiącá dwunastego Adár/ tegoż roku/do grun7 tu wygłádzono/ Ták, żeby ći ktorzy z dawná y teraz odpornymi są / jednegoż dniá gwałtem wßyscy do grobu weßli: á ná potym áby w dobrym rządźie y w pokoju postánowionych porządkow náßych zániecháli.

8 T Edy śię Márdocheuß PANV modlił/przywodząc sobie ná pámięć wßystkie sprawy PAńskie/ 9 mowiąc; PANIE/PAnie / Krolu Wßechmogący/ wßystko jest w mocy twojey/á niemáß ktoby śię sprzećiwił / jesli ty będźieß chćiał 10 wybáwić Izráelá. Boś ty sprawił niebo y ziemię/ y wßystko cokolwiek 11 jest dźiwnego pod niebem. Tyś PAnem wßystkich rzeczy / á niemáß ktoby śię sprzećiwił tobie PAnie. 12 Tyś powiádom wßystkiego/ty wieß PAnie/ że nie ze wzgárdy/áni z pychy/áni z prágnienia prozney chwały uczyniłem to/iżem śię nie kłá13 niał pyßnemu Hámánowi. Bom

był gotow cáłowáć ſtopy nog jego/ dla wybáwienia Izráelá: 14 Alem to uczynił/ ábym nie przenioſł chwały człowieczey nád chwałę Bożą; y nie będę śię kłániał nikomu oprocz ciebie PAnie: Wßákże nie uczynię tego z pychy. 15 Przetoż teraz PAnie Boże á Krolu/ zmiłuj śię nád ludem twojim / boć czyháją ná zginienie náße / y prágną wygłádźić dźiedźictwo / *ktore było* twoje od początku. 16 Nie wzgardzajże cząſtki twojey/ ktorąś ſobie wykupił z źiemie Egipſkiey. 17 Wyſłuchaj modlitwę moję/ á bądź miłośćiw cząſtce twojey/ á obroć ſmętek náß w weſele: ábyſmy żywi będąc/ chwalili Imię twoje PAnie: á nie zámykaj uſt tych ktorzy ćię chwalą o PANIE. 18 Tákże wßyſtek lud Izráelſki/ wołał ze wßyſtkiey śiły swojey: przeto/ że tuż śmierć byłá przed oczymá ich.

Rozdzial XIV.

Modlitwá Eſtery o wybáwienie z niebeſpieczeńſtwá ludu Izráelſkiego.

1 Tákże Krolowa Eſterá ućiekłá śię do PAná / w niebeſpieczeńſtwie żywotá będąc poſtánowiona. 2 A zzuczywßy odźienie ſławy ſwojey/ oblekłá ßáty żałobne y ſmutne: á miáſto koßtownych olejkow/ popiołem y śmiećiámi poſypáłá głowę ſwoję / y ćiáło ſwoje bárzo poniżyłá: á wßyſtkie miejſcá ućiechy ſwojey / nápełniłá wytárgánymi włoſámi ſwojimi.

3 Y Modliłá śię PAnu Bogu Izráelſkiemu/ mowiąc; 4 O PAnie moj / tyś jeſt ſam Krolem náßym / wſpomoż mię opuſzczoną / á nie májącą pomocniká oprocz ćiebie *ſamego*. 5 Abowiemći tuż jeſt a niebeſpieczeńſtwo moje. 6 Słycháłám ja moj PANie od národzenia mego w pokoleniu narodu mego / żeś ty PAnie b wybrał Izráelá ze wßyſtkich narodow / y Ojce náße ze wßyſtkich przodkow ich zá dźiedźictwo wieczne/ y uczyniłeś im jákoś rzekł. 7 Aleſmy teraz zgrzeßyli przed obliczem twojim: przetoś nas podał w ręce nieprzyjaćioł náßych / żeſmy chwalili bogi ich. 8 Spráwiedliwyś ty PAnie. 9 Lecz teraz nie mają *na tym* doſyć/ że nas ćięßką niewolą źćiſkáją/ ále jeßcze ręce ná to dáli báłwanom ſwojim / 10 Zechcą ſkáźić poſtánowienie uſt twojich/ á wytráćić dźiedźictwo twoje / y záwrzeć uſtá chwalących ćiebie y zgáśić ſławę domu twego y ołtarzá twego. 11 A otworzyli uſtá pogánom/ ku chwaleniu márnych *báłwanow*, y ku wiecznemu wielbieniu krolá ćieleſnego. 12 Nie daway PAnie ſceptru ſwego tym / ktorzy niczym ſą / á niech śię nie náśmiewáją z upadku náßego : obroć rádę ich ná nie / á tego ktory jeſt powodem przećiwko nam/ wyſtaw ná przykład. 13 Pámiętaj PAnie/ ábyś śię oznájmił czáſu utrapienia náßego / á przydaj mi śmiáłośći Krolu narodow / ktory pánujeß nád wßyſtkimi Kśięſtwy. 14 Daj mowę przyſtojną w uſtách mojich przed oczymá lwá/ á odmień ſerce jego ku nienawiśći przećiwniká náßego ná zgubę jego / y tych ktorzy z nim przeſtawáją. 15 A nas wybaw ręką twoją/ y rátuj mię opuſzczoną á nie mającą inßego rátowniká oprocz ćiebie. 16 Ktory máß o wßyſtkim wiádomość PAnie / á wieß że chwałę niezbożnych mam w nienawiśći / y orzydzę śię łoſem nieobrzezáńcow y káżdego cudzoźiemcá. 17 Ty wieß potrzebę moję / że śię brzydzę znákiem pychy mojey/ ktora jeſt ná głowie mojey we dni pokázowánia śię mojego : brzydzę śię nim jáko ßátą plugáwą / y nie noßę go we dni pokoju mego: 18 Ani ſłużebnicá twojá jádłá u ſtołu Hámánowego / ánim wychwaláłá uczty krolewſkiey/ ánim pijáłá winá z ofiar mokrych: 19 Y nie byłá weſoła ſłużebnicá twojá ode dniá záprowádzenia mojego / áż do tąd/ tylko w tobie PAnie Boże Abráhámow. 20 O Boże Namocniejßy náde wßyſtkie/ wyſłuchajże głos roſpaczájących / á wybaw nas z ręki złośnikow/ y wyzwol mię z bojáźni mojey.

a G. *Przed rękámi mymi.* b 5 *Moj.* 4. 20.

Rozdzial XV.

Eſterá przyſtępuje przed Krolá. 7. Ktorego *oblicze było jey ſtráßne.* 8. *Ale mowa ućießna.*

1 A Dniá trzećiego gdy ſię przeſtáłá modlić/ zewlekłá żáłobne ſzáty ſwoje/ y ubráłá ſię w ſzáty ozdoby ſwojey. 2 A uſtrojiwſzy ſię/ wzywájąc wſzyſtkich rzeczy Dozorce y Zbáwićielá/ wźięłá z ſobą dwie ſłużebnice. 3 A ná jedney z nich ſię wſpierálá/ jákoby od roſkoſzy: 4 A druga zá nią ſzłá/ nioſąc zá nią rucho. 5 A oná ſię zárumieniłá bárzo krááſy ſwojey/ á oblicże jey było bárzo wdźięcżne y przyjemne: lecż ſerce jey bojáźnią zćiſnione było. 6 A gdy przeſzłá wſzyſtkie drzwi/ ſtánęłá przed oblicżem Krolewſkim; ktory śiedźiał ná ſtolicy kroleſtwá ſwego/ oblekſzy naświetniejſze ſzáty ſwoje/ świecąc ſię wſzyſtek od złotá y drogich kámieni/ ták iż był bárzo ſtráſzny: 7 Bo podniozſzy twarz ſwoję/ ktora ſię łſniáłá od jáſnośći/ bárzo zápálczywie poglądał. Przetoż Krolowa padſzy/ omdláłá y odmieniłá kráſę ſwoję/ y położyłá ſię ná głowę dźiewiecżki/ ktora ſzłá przed nią. 8 Ale Bog ſerce krolewſkie odmienił w łáſkę/ ták/ że ſię prędko porwawſzy/ ſkocżył z ſtolice ſwojey/ y wźiął ją ná ręce ſwe áż do śiebie przyſzłá/ y ćieſzył ją łágodnymi słowy/ mowiąc do niey; 9 Cożći Eſter? Wſzákem ja brát twoj: bądź dobrego ſercá: 10 Nie umrzeſz: bo ſpolny jeſt dekret náſz. 11 Przyſtąpże ſám. A potym wźiąwſzy ſcepter złoty/ położył ná ſzyję jey. 12 A obłápiwſzy ją/ rzekł; Mowże ze mną. 13 Y rzekłá do niego; Pánie ujrzáłám ćię/ jáko Anjołá Bożego/ y zátrwożyło ſię ſerce moje/ dla bojáźni zacnośći twojey. 14 Abowiem eś dźiwny pánie/ á oblicże twoje wſzelkiey łáſki pełne. 15 A gdy to mowiłá/ 16 upádłá záś omdlawſzy. Tedy Krol záfráſowawſzy ſię ze wſzyſtkimi dworzány ſwojimi/ ćieſzył ją.

ROZDZIAŁ XVI.

VVzruſzenie Mándatu przećiwko Zydom, imieniem Krolewſkim wydánego.

1 ARtáxerxes Krol wielki / tym ktorzy ſą od Indyey áż do Murzyńſkey źiemi/ nád ſtem dwudźieſtą y śiedmią krájin Przełożonym y Kśiążętom / ktorzy ſię o náſze rzeczy ſtáráją / zdrowia życży; 2 Wiele jeſt tákowych/ ktorzy wielkich dobrodźiejow dobrodźiejſtw y cżęſtokroć cżći doſtąpiwſzy/ w pychę ſię podnieśli. 3 A nie tylko poddáne náſze uśiłują ućiſnąć / ále też / dobrego mienia znieść nie mogąc / y przećiwko dobrodźiejom ſwojim źle myślą. 4 Y nie tylko wdźięcżnośći ná ludźie należącey nie pokázują/ ále jákoby żadnego dobrodźiejſtwá nie doználi/ hárdośćią wynieśieni/ mniemáją że Bożego (ktory záwżdy wſzyſtko widźi) ſądu ujdą/ tego ktory złych nienawidźi. 5 Cżęſto kroć y wielu tych ktorym urzędy zlecone/ y ktorym powierzono pod zawiádowánie ſpráwy przyjaćielſkie/ prożna nádźieja ku przelaniu krwie niewinnych przywiodłá / á biedámi niewywikłánymi ogárnęłá. 6 Gdyż tákowi uprzyjmey dobroći Zwierzchnośći ſwojey/ przez chytre kłamſtwo ná zdrádę używáją. 7 Co ſię okazáć może nie tylko z ſtárych (jáko nam ſą podáne) hiſtoryey/ ále też gdybyśćie tego ſzukáli / y z tego co zá nas bezbożnie ucżyniono / jádowitą złośćią tych ktorzy/ nie będąc godni tego/ pánują. 8 Przetoż oglądáć ſię potrzebá ná przyſzłe rzecży/ ábyśmy kroleſtwo *náſze* bez zámieſzánia wſzyſtkim ludźiom w pokoju zátrzymáli. 9 A odmiány cżyniąc/ y to co przed nas przychodźi rozſądzájąc/ záwżdy roſtropnie temu zábiegáli. 10 Bo jáko Hámán / ſyn Hámedátow / Mácedończyk / práwie odporny narodowi Perſkiemu/ y dáleko rożny od náſzey dobrotliwośći/ 11 będąc cudzoźiemcem: Ludzkośći *náſzey*, ktorą przećiwko káżdemu narodowi pokázujemy/ doznał/ ták/ żey Ojcem náſzym názywány był/ y wſzyſcy mu/ jáko wtoremu po Krolu / ucżćiwość wyrządzáli: 12 Tedy/ nie májąc doſyć ná tey doſtojnośći/ ſtárał ſię áby nas kroleſtwá y zdrowia *náſzego* pozbáwił. 13 Tákże też y ochrońcę *zdrowia* náſzego/ y z káżdey miáry *nam* życżliwego Márdocheuſzá / y Eſterę towárzyſzkę kroleſtwá *náſzego* nie nágánioną/ ze wſzyſtkim ich narodem/ rozlicżnymi chy-

trośći drogámi/prágnął wytráćić. Abowiem rozumiał / że tym sposobem uczyniwszy nas ośirocidłymi Perskie krolestwo ná Mácedończyki przeniesie. A lesmy my Zydow od tego złego człowieká/ ná wytrácenie skazánych / złoczyńcámi bydź nie ználeźli/ lecż że śię rządzą spráwiedliwymi práwámi: Y/że są synámi Nawyższe°/Nadostojnieysze°/y wiecznie żywiącego Bogá/ ktory nam y przodkom nászym krolestwo w bárzo pięknym rządźie wystáwił. Aták dobrze uczynićie / jeśli śię listámi od Hámáná syná Hámedátowego rozesłánymi rządźić nie będźiećie. Przeto/iż onego ktory był powodem tego/ przed bramámi miástá Susán/ ze wszystkim domem obieszono: gdyż Bog / ktory wszystko w mocy ma/należący ná nie° dekret prętko wydał. A przetoż przepis listu tego wszędy przybiwszy/dopuśććie Zydom wolno praw jich własnych używáć. Y pomożćie im/ áby śię nád tymi/ ktorzyby śię czásu utrapienia ich ná nie tárgnąć mieli/pomśćić mogli trzynastego dniá dwunastego mieśiącá Adár tegoż dniá. Bo nád wszystkim Pánujący Bog/ narodowi wybránemu to wesele/ miásto zginienia/ spráwił. A przetoż y wy/miedzy innymi uroczystymi Swiętámi wászymi/ ten pámiętny dźień ze wszelką rádośćią obchodźćie. Aby y teraz y ná potym/ to wybáwienie nam / y przyjaćiołom nászym Perskim / y tym ktorzy nam są ná zdrádźie/zginienie pámietne było. Káżde tedy miásto/á zgołá *każda* krájiná/ ktoraby temu dosyć nie czyniłá / mieczem y ogniem srodze będźie wygłádzona: á nie tylko ludźie tám więcey nie postoją/ ále zwierzętom y ptástwu/ná wieki będźie zá nawiętszego nieprzyjaćielá.

PIERWSZE KSIEGI MACHABEJSKIE.

Tá Kśięgá opisuje dźiwne ludu Bożego utrapienia/zwyćięstwá nád nieprzyjaćioły/ dźiwne odmiány/y osobliwą opátrznosć/ktorą PAn Bog miał nád onym Kośćiołem swojim. A miedzy inszymi mamy tu spráwy Máchábeuszow/ktore oni dla chwały Bożey y ludu Bożego wybáwienia czynili / zá pánowánia Antyochá Epifánesá y Eupátorá / zá Demetriuszá Soterá/ zá Alexándrá Epifánesá/ zá Demetriuszá Nikánorá/ y Antyochá Sedetá: ktorzy w onych źiemiách krolowáli. A zámyka w sobie tá Kśięgá / to co śię działo niemal przez czterdźieśći lat.

ROZDZIAL I.

Krolowánie Antyochá Epifánesá po śmierći Alexándrá Mácedończyká. 17. Dobyćie Egiptu. 22. Ieruzalemu. 23. Złupienie Kośćioła. 43. Nabożeństwá prawdźiwego zniesienie.

1 Y Stáło śię gdy Alexánder syn Filipow/ Mácedończyk/ ktory wyszedł z źiemie Cetym poráził Dáryuszá Królá Perskiego y Medskie°/y krolował miásto nie° pierwey w źiemi Greckiey: 2 Tedy wiodł wojny wielkie/y pobrał miejscá obronne/á pobił krole onych źiem. 3 A przyćiągnął áż do krájow źiemie / y pobrał łupy wiela narodow / y ućichłá źiemiá 4 przed obliczem jego. Tedy śię podwyższyło y podniosło serce jego. 5 Y zebrał Wojsko bárzo potężne / á opánował krájiny/y narody y kro6lestwá: y hołdowáły mu. Ale potym zá*chorzawszy*,położył śię ná łożu. A gdy obaczył iż miał umrzeć/ 7 Zwołał *dworzáki* sług swych co zacnieyszych / ktorzy pospołu z nim z młodośći wychowáni byli/ y rozdźielił miedzy nie krolestwo swe jeszcze zá żywotá swego. 8 A ták krolował Alexánder dwánaśćie lát; y potym umárł. 9 Tedy objęli krolestwo sludzy jego / káżdy z nich według

miejscá swego. (10) Y wstáwili ná śie korony wszyscy po śmierći jego / y synowie ich po nich przez wiele lat: Y námnożyło śie wiele złego ná ziemi. (11) Od tych poszedł korzeń niesláchetny / Antyoch Epifánes / syn Królá Antyochá / który był w zákłádźie dány do Rzymu. Ten królował roku setnego trzydźiestego y śiodmego / królestwá Greckiego.

(12) ZA onych dni poszli z Izráelá synowie źli / którzy námowili wielu / mówiąc; Podźmy / á uczyńmi przymierze z narodámi okolicznymi: bo od tąd jákosmy odstąpili od nich / przyszło ná nas wiele złego. (13) Które słowá zdáły śie im dobre: (14) Przetoż wyprawili śie niektórzy z ludu / y jácháli do Królá; który im dał moc / áby śie sprawowáli zwyczájem Pogáńskim. (15) Y zbudowáli szkołe w Jeruzalem / według zwyczájow Pogáńskich: (16) A uczyniwszy sobie nieobrzezki / odstąpili od przymierza świętego / y zprzęgli śie z Pogány / á záprzedawáli śie áby czynili co złego jest. (17) A ták gdy było utwirdzone królestwo Antyochowe / umyślił wźiąć królestwo Egipskie / áby królował nád dwiemá królestwy. (18) Przetoż wtárgnął do Egiptu z wojskiem wielkim / z wozámi / y z słoniámi / y z jezdnymi / y z mnostwem okretow. (19) Y walczył przećiwko Ptolemeuszowi Królowi Egipskiemu. Ten Ptolemeusz ulększy śie oblicza jego / ućiekał / y poległo zránionych wiele. (20) Tedy zábrano miástá naobronniejsze w źiemi Egipskiey: zábrał też *Antyoch* korzyśći ziemie Egipskiey.

(21) POtym wróćiwszy śie Antyoch gdy poráził Egipt / setnego czterdźiestego y trzećiego roku: (22) Przyćiągnął przećiwko Izráelowi / y przećiwko Jeruzalemowi / z wojskiem wielkim. (23) A hárdźie wszedszy do Swiątnice / wźiął ołtarz złoty / y świecznik do świecenia / ze wszystkim naczyniem jego: y stoł pokłádny / y czásze / y bánki / y miednice złote / y zasłone / y korony / y ochędostwo złote które było w cáłym Kośćiele. (24) A ták obłupiwszy ze wszystkiego srebro y złoto / pobrał y naczynia kosztowne; nád to pobrał y skárby skryte które tám ználazł: á zábrawszy wszystko / poszedł do źiemie swojey. (25) A uczyniwszy mord / (26) mówił bárzo hárdźie. Przetoż był smętek wielki w Izráelu ná wszelkim miejscu ich. (27) Bo wzdycháły Kśiążętá y stárszy / á pánny y młodźieńcy mdleli / y piękność niewiast śie odmieniłá. (28) Káżdy oblubieniec udał śie do nárzekánia: á tá która śiedźiáłá w łożnicy / płákáłá. (29) Nawet y źiemiá śie trzęsłá dla tych / którzy mieszkáli ná niey: á wszystek dom Jákobow obleczony był w zelżywość.

(30) A Po dwu lat / posłał Krol hetmáná poborce do miast Judskich / który przyćiągnął do Jeruzalem z wielkim wojskiem. (31) Y mówił do nich ná zdrádźie słowá spokojne: A gdy mu uwierzyli / (32) Tedy wpádł do miástá nagle / y poráźił je porażką wielką / á wytráćił ludu bárzo wiele z Izráelá. (33) A zábrawszy korzyśći z miástá / spalił je ogniem / y poborzył domy jego / y mury jego około. (34) Niewiásty záś w pojimánie wźięli y dźiatki / á bydłá ich dźiedźicznie sobie przywłaszczyli. (35) Potym obwiedli miásto Dawidowe murem wielkim y mocnym / y wieżámi obronnymi / y mieli je miásto zamku. (36) A osádźiwszy tám narod grzeszny / męże niepobożne / (37) którzy śie zmocnili w nim / Złożyli tám zbroje y żywność: zgromádźiwszy też łupy Jeruzalemskie / támże złożyli. (38) Y stáli śie wielkim śidłem / á byli ná zásadzkę Swiątnicey / á miásto dyabłá złego Izráelowi záwsze. (39) Abowiem wylewáli krew niewinną około świątnice / y zplugáwili ją. (40) Przetoż ućiekli dla nich obywátele Jeruzalemu. Y stáło śie mieszkániem cudzoziemcow: owszem stáło śie obcym rodźinie swey / gdyż dźieći jego opuśćiły je. (41) Swiątnicá jego spustoszáłá jáko pustynia: Swiętá jego uroczyste obróćiły śie w płácz; Sábbáty jego w pohánbienie; cześć jego wniwecz. (42) Jáko wielka pierwey byłá sławá jego / ták teraz jest wielka zelży-

wość jego : á wywyżßenie jego / obróciło śię w płácz.

43 A Gdy rozpisał Krol *Antyoch* listy po wßystkim krolestwie swojim / áby śię wßyscy stáli jednym ludem / á *żeby* káżdy opuśćił zakony swoje: 44 Tedy zezwoliły wßystkie narody ná dekret jego. 45 Owßem wiele z Izráelá przystáło do nabożeństwá jego/ y ofiárowáli báłwanom / y splugáwili Sábbát. 46 Bo Krol był posłał listy przez ręce posłow do Jeruzalem/ y do miast Judskich/ áby śię rządźili práwy cudzoziemskimi : 47 A żeby zákazáli cáłopalenia y ofiar óniednych y mokrych w Swiątnicey. 48 Y żeby zplugáwili Sábbáty/ y Swiętá uroczyste : 49 A zmázáli świątnicę/ y *lud* świety : 50 Y áby nábudowáli Ołtarzow y gájow/ y báłwanow : y *aby* ofiárowáli świnie/ y *inne* bydło nieczyste. 51 Y zániecháli synow swych nieobrzezánych/ á zplugáwili duße swe wßelákimi rzeczámi nieczystymi/ á zmázáli śię ták / żeby zápomnieli ná Zakon / y áby odmienili wßystkie ustáwy. 52 A ktobykolwiek nie uczynił według wyroku Krolewskiego/ áby dał gárdło. 53 W ten sposob rozpisał wßędy po krolestwie swojim/ postánowiwßy te / ktorzyby doglądáli wßystkiego ludu. 54 Y rozkazał miástom Judskim ofiáry spráwowáć/ ták jednemu jáko y drugiemu. 55 Y zebráło śię do nich wiele z ludu/ káżdy ktokolwiek opuśćił Zakon/ y czynili złe w oney ziemi. 56 Y zágnáli lud Izráelski do jáskiń / gdźie mieli ućieczkę swoję.

57 POtym piętnastego dniá miesiącá Kásłew / á roku setnego czterdźiestego y piątego/ wystáwili obrzydliwość a spustoßenia ná Ołtarzu. 58 Tákże po miástách Judskich okolicznych nábudowáli Ołtarzow/ á przede drzwiámi y po ulicách palili kádźidło. 59 Przytym księgi Zakonu / ktoreználeźli / podrápawßy spalili ogniem. 60 A gdźiebykolwiek ználeźione były u kogo księgi przymierza / álbo by śię kto ozywał do Zakonu/ według dekretu krolewskiego był od nich okrutnie zábity. 61 Ták ći śię obchodźił ná káżdy miesiąc z

a 2 Mac. 6. 7.

Izráelczykámi / ktorzy śię kolwiek w miástách ználeźli. 62 A dwudźiestego piątego dniá tegoż miesiącá/ spráwowáli ofiáry ná ołtarzu/ ktory był ná Ołtarzu *P. Anskim*. 63 Niewiásty záśię / ktore obrzezowáły syny swoje/ zábijáli według rozkazánia *krolewskiego* : 64 Y wießáli im niemowiątká ná ßyjách/ á domy ich *łupili* : á te ktorzy śię obrzezowáli/ *zabijali*. 65 Ale wiele ich z ludu Izráelskiego postánowili u śiebie/ y ná to śię událi / áby nie jedli rzeczy nieczystych. 66 Y woleli ráczey umrzeć/ niż śię *onymi* pokármámi splugáwić / y zgwałćić przymierze święte ; y pomárli. 67 Dla czego stał śię gniew bárzo wielki przećiwko Izráelowi.

ROZDZIAŁ II.

Mátátyaßowe nárzekanie nád zginieniem miástá y Kośćiołá. 19. Jego státeczność przy służbie Bożey. 24. Gorliwe jego zastawiánie o Zakon. 32. Wojná przećiwko Zydom w Sábbát. 49. Postępek Mátátyaßow. 69. Smierć jego.

1 W One dni powstał Mátátyaß syn Janow/ syná Symonowego / Káplan z synow Joárybowych z Jeruzalem / y osádźił śię w Modynie. 2 Ten miał pięći synow ; 3 Janá / ktorego zwano Gáddys. 4 Y Symoná/ ktorego zwano Tássy : 5 Y Judę/ ktorego zwano Máchábeuß : Y Eleázárá / ktorego zwano Awárán : y Jonátaná / ktorego zwano Apfus. 6 Ten widząc bluźnierstwá/ ktore śię dźiały w Judstwie/ y w Jeruzalemie/ 7 Rzekł ; Ach niestetyż/ Przeczżem śię národźił/ ábym widźiał strußenie ludu mego/ y zburzenie miástá świętego/ y śiedźiał tu gdy podáne jest w ręce nieprzyjaćielskie: 8 Y świątnicá w ręce cudzoźiemskie : Kośćioł jego stał śię jáko mąż bezecny. 9 Naczynia chwały jego zábrano/ y uwieźiono : pomordowáne są niemowiątká jego po ulicách jego/ á młodźieńcy jego mieczem nieprzyjaćielskim. 10 Ktoryż narod nie pośiadł dźiedźicznie krolestwá jego/ y nie odźierżał łupow jego ? 11 Odjęte jest wßystko ochędostwo jego : ktore było wolne/

stáło śię niewolnicą. 12 Bo oto świę-te rzeczy násze/ y piękność nászá/ y chwałá nászá jest spustoszona: zplugáwili to pogánie. 13 Ná coż nam te-dy jeszcze żyć? 14 Tedy rozdárł Mátátyasz tákże y synowie jego odźienie swoje/ á obłokszy śię w wory/ bárzo płákáli.

15 A Gdy przyszli od Królá/ ći ktorzy *lud* przymuszáli do odstąpienia/ do miástá Modyn/ áby ofiáry sprawowáli/ 16 Y wiele z Izráelá do nich przystáło: tedy Mátátyasz y synowie jego społem przywiedźieni są. 17 A uczyniwszy do nich rzecz/ ći ktorzy przyszli od Królá/ rzekli do Mátátyaszá/ mowiąc; Tyś jest naprzedniejszy y nasławniejszy á wielki w tym mieśćie/ á masz wiele synow y bráći: 18 Przetoż teraz przystąp naprzod/ á dosyć uczyń roskazániu krolewskiemu jáko uczynili wszyscy narodowie y mężowie Judscy/ y ći ktorzy zostáli w Jeruzalemie: á będźiesz ty y dom twoj miedzy przyjaćiołmi krolewskimi; nád to ty/ y synowie twoji będźiećie ubogáceni złotem y srebrem/ y wielą upominkow. 19 Tedy Mátátyasz odpowiedźiał y rzekł wielkim głosem; Choćby wszyscy narodowie/ ktorzy należą do krolestwá/ Królá usłucháli/ y odstąpili káżdy z nich nabożeństwá Ojcow swojich/ á przyzwaláli ná roskazánie jego: 20 Wszákże ja y synowie moji/ y bráćia moji będźiemy chodźili w przymierzu Ojcow nászych. 21 Niech nam będźie *Bog* miłośćiw/ ábyśmy nie opuszczáli Zakonu y ustaw jego. 22 Roskazánia krolewskiego nie usłuchamy/ ábyśmy mieli odstąpić od nabożeństwá nászego ná práwo álbo ná lewo.

23 A Gdy przestał mowić tych słow/ przystąpił niektory Żyd przed oczymá wszystkich/ áby ofiárował tu ná Ołtarzu w Modynie/ według roskazánia krolewskiego. 24 Ktorego ujrzawszy Mátátyasz/ ták śię rozgorzał/ że zádrżáły nerki jego/ y zápalił śię gniew jego według sądu Zakonne*; á przyskoczywszy/ zábił go ná Ołtarzu. 25 Więc y posłá tego krolewskiego/ ktory przymuszał do spráwowánia Ofiar/ zábił tegoż 26 czásu/ y Ołtarz rozwálił. Y ujął śię zápálczywie o Zakon/ jáko uczynił a Finees Zámremu/ synowi Sálomewemu. 27 Potym záwołał Mátátyasz w mieśćie głosem wielkim/ mowiąc; Káżdy kto Zakon gorliwie miłuje y trwa w przymierzu/ niech wynidźie zá mną. 28 Y ućiekli on sam y synowie jego ná gory/ opuśćiwszy cokolwiek mieli w onym mieśćie. 29 Tedy poszło wiele tych ktorzy miłowáli spráwiedliwość y sąd ná puszczą/ 30 Aby tám mieszkáli oni y synowie ich/ y żony ich z bydłem swojim/ bo śię były rozmnożyły przećiwko nim złe rzeczy.

a 4 Moj. 25. 7.

31 CO gdy oznájmiono hetmánom krolewskim/ y wojskom ktore były w Jeruzalem mieśćie Dawidowym/ że ći mężowie/ ktorzy zgwałćili roskazánie krolewskie/ poszli do jáskiń ná puszczą: 32 Tedy śię puśćiło po nich wiele ich: á dogoniwszy ich/ oblegli je/ y wiedli przećiwko nim wojnę w dźień Sábbátni/ 33 y mowili do nich; Już tego áż názbyt: Wynidźćie/ á czyńćie dosyć roskazániu krolewskiemu/ á żyć będźiećie. 34 Ktorzy rzekli; Nie wynidźiemy/ áni uczynimy według roskazánia krolewskiego/ ábyśmy splugáwić mieli dźień Sábbátu. 35 Tedy wnet przećiwko nim podnieśli bitwę. 36 Ale Żydźi áni im odpowiedźieli/ áni rzućili kámieniem ná nie/ áni záwieráli jáskiń *swojich*, 37 Mowiąc; Pomrzymy wszyscy w prostoćie nászey: Swiádkámi nam będźie niebo y ziemiá/ że nas nie rozsądnie tráćićie. 38 A ták uderzyli ná nie w Sábbát: á poległo ich z żonámi y z dźiatkámi ich/ y z bydłem ich/ do tyśiącá osob. 39 Czego dowiedźiawszy śię Mátátyasz y przyjaćiele jego/ płákáli nád nimi náder bárzo. 40 Y mowili jeden do drugiego; Jeśli wszyscy uczynimy jáko bráćia nászy uczynili/ á nie będźiemy walczyli przećiwko tym pogánom o żywot nász/ y o ustáwy násze; tedy nas tym prędzey z ziemie wygubią. 41 A ták postánowili onego dniá/ mowiąc; Jeśliby przyćiągnął ktokolwiek przećiwko nam ná wojnę w dźień Sábbátu/ będźiemy

walczyli przećiwko niemu/ ábyſmy nie pomárli wßyscy/ jáko pomárli bráćia náßy w jáſkiniách ſwojich.

42 Gdy śię zgromádźiło do nich mnoſtwo Aſydejczykow meżnych y mocnych z Jzráelá/ káżdy ktory śię dobrowolnie trzymał Zakonu. 43 Przytym wßyscy ktorzy ućiekli od *ſpotku* złych/ przyłączyli śię do nich/ y byli im miáſto podpory. 44 Przetoż zebrawßy wojſko/ poráźili one grzeßniki w gniewie ſwym/ y męże niezbożne w zápálczywośći ſwojey: á ći ktorzy z nich pozoſtáli/ ućiekli miedzy pogány/ áby záchowáni byli. 45 Tedy Mátátyaß y przyjaćiele jego obchodźili ziemię/ á rozwaláli ołtarze. 46 Y obrzezowáli dźiatki nieobrzezáne/ ktorekolwiek ználeźli w gránicách Jzráelſkich/ z *wielką* mocą. 47 Y gonili one ſyny hárde: bo śię ßczęśćiłá tá ſpráwá w rękách ich. 48 Y ták záśię wyjęli Zakon z rąk pogáńſkich/ y z rąk onych Krolow/ y zſtrąćili rogi onemu grzeßnikowi.

49 A Gdy śię przybliżyły dni śmierći Mátátyaßowey/ tedy uczynił rzecz do ſynow ſwojich; Teraz wzięłá moc pychá/ y karánie/ y czás podwrocenia/ y gniew zápálczywośći. 50 Przetoż teraz ſynowie *moji*, zásławiajćie śię gorliwie o Zakon/ y wydajćie duße wáße zá przymierze Ojcow wáßych. 51 Pámiętajćie ná ſpráwy Ojcow náßych/ ktore czynili zá wieku ſwego/ á otrzymaćie ſławę wielką/ y imię wieczne. 52 Azaż Abráhám nie był ználeziony wiernym w pokußeniu/ co mu poczytano b ku ſpráwiedliwośći? 53 Jozef też c czáſu utrapienia ſwego/ záchował rozkazánie: przetoż uczyniony jeſt Pánem nád Egiptem. 54 Tákże Finees d Oćiec náß/ będąc bárzo gorliwym/ doſtąpił przymierza Kápłáńſtwá wiecznego. 55 Jozue doſyć czyniąc e rozkazániu/ poſtánowiony jeſt Sędźią w Jzráelu. 56 Káleb tákże/ wydawßy f świádectwo w zebrániu/ otrzymał dźiedźictwo ziemie. 57 Dawid dla miłośierdźia g ſwego/ dźiedźicznie otrzymał ſtolicę kroleſtwá wiecznego. 58 Eliaß będąc zápalony gorliwośćią zá Zakonem/ wźięty jeſt do niebá. *Tákże* Ananiaß h/ 59 Azáryaß/ Miſáel/ wierząc wybáwieni ſą z płomieniá. 60 Dániel dla i ſwey ßczerośći/ wyrwány jeſt z 61 páßczeki lwow. A ták uważájąc narod zá narodem/ *z najdźiećie*, że wßyscy ktorzy nádźieję pokłádáli w Bogu/ nie ſłáblieli. 62 Przetoż śię ſłow męża grzeßnego nie bojćie: bo śię ſławá jego w gnoj y w robáctwo *obroći*. 63 Dźiś śię wywyżßa/ áleć jutro nie będźie ználeziony: bo śię obroći w proch ſwoj/ á myśl jego zginie. 64 Przetoż wy ſynowie zmocnićie śię/ á meżnie ſobie poczynajćie przy Zakonie; gdyż przezeń ſławni będźiećie. 65 A oto Symon brát wáß/ wiem że jeſt mężem do rády; tegoż ſłuchajćie po wßyſtkie dni/ á on wam będźie *miáſto* Ojcá. 66 Judás záśię Máchábeuß/ ktory jeſt mężem walecznym záraz od młodośći ſwojey/ ten będźie hetmánem wojſká wáßego/ ábyśćie wojnę wiedli zá ludem. 67 Y przyłączyćie do śiebie wßyſtkie/ ktorzy przeſtrzegáją Zakonu/ á pomśćićie śię krzywdy ludu ſwego. 68 Oddajćie wzdajem tym pogánom/ będąc pilnymi rozkazánia Zakonnego. 69 Tedy pobłogoſłáwiwßy im/ przyłączony jeſt do Ojcow ſwojch. 70 Y umárł ſetnego czterdźieſtego y ßoſtego roku/ á pochowáli go ſynowie jego w grobiech Ojcow ſwych w Modynie: Y płákáli nád nim wßyscy Jzráelczycy z wielkim żalem.

ROZDZIAL III.

Judás zwyćiężył Apolloniuſá. 13. y Seroná. 17. Niebeſpieczeńſtwo ná Zydy przypádło. 44. W ktorym śię oni Bogu modlili.

1 Gdy powſtał Judás/ ktorego zwano Máchábeußem/ ſyn jego miáſto niego. 2 Ktoremu pomagáli wßyscy bráćia jego/ y wßyscy ktorzykolwiek śię przyłączyli do Ojcá jego/ y wiedli wojnę zá Jzráelem z weſelem. 3 Ten rozßerzał ſławę ludu ſwego/ á oblekßy śię w páncerz jáko obrzym/ y wźiąwßy ná śię broń ſwoje wojenną/ walczył/

b *1Moj.* 15. 6. *Rzym* 4. 22. *Galat* 3. 6.
c *1Moj.* 39. 10. y 41. 37
d *4Moj.* 25. 7.
e *Joſu.* 1. 2. *Syrac.* 46. 1.
f *4Moj.* 14. 24. *Joſue.* 14. 6.
g *2 Sam* 2. 4.
h *2 Krol.* 2. 11. *Dan.* 3. 19.
i *Dani.* 6. 20.

4 broniąc obozu mieczem. 5 Y podobny był lwowi w spráwách swojich/ á jáko lwicá ryczącá ná łow. Gonił niezbożne á szukájąc ich: á te ktorzy czynili zámieszánie miedzy ludem jego/ogniem palił. 6 Ták powściągnieni byli niezbożni dla stráchu jego / y wszyscy ktorzy czynili niepráwość trwożyli sobą: bo się szczęśćiło wybáwienie przez ręce jego. 7 Y zdjątrzył wiele Krolow/ále Jákobá rozweselił spráwámi swymi: Przetoż áż ná wieki pámiątká jego jest błogosłáwiona. 8 Y objáchał miástá Judskie; á wytráćił z nich niepobożne / y odwroćił gniew od Izráelá. 9 Y stał się zacnym áż do kończyn ziemie/y zgromádził te ktorzy ginęli.

a 2Mac. 8. 6.

10 PRzetoż zebrał Apolloniusz narody / y z Samáryjey wojsko wielkie/ áby walczył przećiwko Izráelowi. 11 Czego dowiedziawszy się Judás / wyćiągnął przećiwko niemu/ y poráźił go / y zábił go: á poległo ránnych wiele: á ktorzy zostáli/ućiekli. 12 Ktorych łupy pobrał/ y miecz Apolloniuszow wziął Judás/y walczył nim przez wszystkie dni.

13 TEdy usłyszawszy Seron hetman wojská Syryjskiego/ że Judás lud zebrał / á yż z sobą miał zebránie wierzących / y te ktorzy z nim ćiągneli ná wojnę / 14 rzekł; Uczynię sobie imię / y sławnym będę w krolestwie/gdy zwalczę Judásá/y te ktorzy z nim są / y te ktorzy wzgárdźili rozkazániem krolewskim. 15 A gdy się nágotował/ćiągnęło z nim wielkie wojsko niezbożnikow jemu ná pomoc/ áby się pomśćił nád Izráelem. 16 Y przybliżyli się áż do miejscá / ktoredy *chodzą* do Betoron: tedy Judás wyćiągnął przećiwko niemu w máłym pocżćie. 17 Ktorzy widząc wojsko ćiągnące przećiwko sobie / rzekli do Judásá; Jákoż będźiemy mogli w ták máłym pocżćie potkáć się z ták wielkim mnostwem/ponieważeśmy zemdleni/nic dźiśia nie jadszy? 18 Do ktorych rzekł Judás; Łátwie jest záwrzeć wielu w ręce nie wielu: á niemász roźnice przed b obliczem 19 Bogá niebieskiego / wybáwić wielkim álbo máłym pocztem. Abowiem nie w wielkośći wojská zwyćięstwo bitwy zależy / ále z niebá jest śiłá. 20 Onić idą ná nas z mnostwem upornym y niepráwym áby nas wygłádźili/ y żony násze/ y dźiatki násze/ y áby nas złupili: 21 Wszákże my walczymy o dusze násze/ y o práwá násze. 22 Przetoż sam Bog potrze je przed oblicznośćią nászą: á wy nie bojćie się ich. 23 A gdy przestał mowić/uderzył ná nie z nagłá/y porážony jest Seron y wojsko jego / przed obliczem jego. 24 Y gonili je od onego miejscá ktoredy chodzą do Betoron/áż ná rowniny: á poległo z nich do ośmi set mężow; á drudzy zás ućiekli do ziemie Filistyńskiey. 25 Tedy przypádł strách Judásow y bráći jego/y bojaźń ná narody/ktorzy byli około nich/ 26 Ták/że się doniosło y do Krolá imię jego; á káżdy narod powiádał o bitwách Judásowych.

b 1Sam. 14. 6. 2Kron 14. 11.

27 CO gdy usłyszał Krol Antyoch/ zápalił się gniewem / á posławszy zebrał wszystkie wojská krolestwá swego / wojsko bárzo mocne. 28 Y otworzywszy skarb swoj/dał żołd wojsku swemu ná rok / y rozkazał im áby się ná rok przygotowáli we wszelkie potrzeby. 29 A widząc że ubywáło pieniędzy z skárbu/á podátki w oney krájinie były máłe / dla niezgody y utrapienia / ktore uczynił w oney ziemi / łamiąc práwá/ ktore były ode dni stárodawnych: 30 Y obawiájąc się / żeby mu raz y drugi niewystárczyło ná nakłády y upominki / jákie był przed tym zwykł ręką szczodrobliwą dawáć/ szczodrobliwośćią Krole pierwsze przewyższájąc: 31 A będąc bárzo w myśli ztrwożony / umyślił jácháć do Persiey/ áby wybrał podátek z onych krájin / y názgromadzał wiele pieniędzy. 32 Przetoż zostáwił Lisyászá / człowieká zacnego/rodu krolewskiego/nád spráwámi krolewskimi/od rzeki Eufrátes/ áż do gránic Egipskich: 33 A żeby chował Antyochá syná jego / áżby się wroćił. 34 Y oddał mu połowicę wojská / y słoniow: rozkázując mu o wszystkim

co chćiał o obywátelách Judskich y Jeruzalemskich. 35 Aby posłał ná nie wojsko / ná stárćie y wygubienie mocy Izráelskiey / y ostátká Jeruzalemu / y ná wygłádzenie pámiątki ich z onego miejscá. 36 Y áby osádził cudzoziemce we wszystkich gránicách ich / y podzielił losem ziemię ich. 37 A sam Krol wziąwszy połowicę wojsk pozostáłych / wyjáchał z Antyochiey / miástá krolestwá swego / roku setnego czterdziestego y śiodmego : á przepráwiwszy śię przez rzekę Eufrátes / objácháł wyższe krájiny.

38 Tedy wybrał Lisyasz Ptolemeuszá syná Dorymenowego / y Nikánorá / y Gorgiaszá / męże mocne / z przyjaćioł krolewskich. 39 Y posłał z nimi czterdzieśći tyśiecy mężow / y śiedm tyśiecy jezdnych : áby wtárgnęli do ziemie Judskiey / y poborzyli ją według rozkazánia krolewskiego. 40 A ták oni ruszywszy śię ze wszystkim wojskiem swym / przyćiągnęli / y położyli śię obozem blisko Emmáum w ziemi ktora jest ná rowninie. 41 A gdy kupcy oney krájiny powieść o nich usłyszeli / nábrawszy bárzo wiele śrebrá y złotá y sług / przyszli *do nich* do obozu / áby *sobie* wzięli syny Izráelskie zá niewolniki : do ktorych śię przyłączyło wojsko Syryjskie / y ziemie cudzoziemcow.

42 A Ták widząc Judás y bráćia jego / iż śię wzmogły nieszczęśćia / á iż już leżą wojská ná gránicách ich : wzwiedziawszy o rozkazániu krolewskim / ktorym rozkazał lud wygubić y wytráćić / rzekli jeden do drugiego ; 43 Wydźwignimy z upadku lud nász / á walczmy zá lud święty y zá świątnicę. 44 Tedy śię zebráło zgromádzenie / áby było pogotowiu do boju : y áby modląc śię / prośili *Bogá* o miłośierdzie y o zlitowánie. 45 (Bo Jeruzalem było bez obywátelow jáko pustki : *á* nie był żaden ktoby wchodził do niego / álbo wychodził z niego z mieszczan jego / á świątnicá byłá podeptána / y cudzoziemcy mieszkáli ná zamku : w nim było mieszkánie Pogánow / y byłá odjętá poćiechá od Jákobá / á ustáłá piszczałká y hárfá.) 46 A zebrawszy śię przyszli do Másfy przećiwko Jeruzalem : dla tego / że miejsce modlitwy przed tym mieli Izráelczycy w Másfie. 47 Y pośćili dniá onego / obłokszy śię w wory / popiołem posypawszy głowy swe / á rozdárszy ná sobie száty swoje. 48 Nád to / otworzyli kśięgi Zakonu / ktorych szukáli Pogánie / áby ná nich wymálowáli podobieństwá báłwanow swojich. 49 A przyniosszy száty kápłáńskie y pierwoćiny / y dziesięćiny / wzbudzili Názáreyczyki ktorzy wypełnili dni swoje. 50 Y wołáli głosem do niebá / mowiąc ; Coż z tymi uczynimy / á do kąd je powiedziemy? 51 Poniewaz świątnicá twojá podeptána jest y zplugáwiona / á kápłani twoji są w smętku y w poniżeniu. 52 A oto ći Pogánie zebráli śię przećiwko nam / áby nas wygłádzili : Ty wiesz co myślą przećiwko nam. 53 Y jákoż śię będziemy mogli ostáć przed obliczem ich / jeśli nam ty nie pomożesz? 54 Y zátrąbili w trąby / á wołáli głosem wielkim. 55 Potym Judás postánowił hetmány nád ludem / rotmistrze y setniki / y pięćdziesiątniki / y dziesiątniki. 56 Y rzekł tym ktorzy budowáli domy / y zpojmowáli żony / y sádzili winnice / y bojáźliwym / áby śię wroćił káżdy do domu swego / według c zakonu. 57 A ták ruszyło śię ono wojsko / y położyło śię u Emmáum ná Południe. 58 Tedy rzekł Judás ; Przepászćie śię / á mężnie sobie poczynajćie / á bądźćie ráno pogotowiu / ábyśćie śię potkáli z tymi Pogány / ktorzy śię zgromádzili przećiwko nam / áby wytráćili nas y świątnicę nászę. 59 Bo lepiey nam zginąć ná wojnie / niżeli pátrząć ná utrapienie narodu nászego y świętych miejsc. 60 A wszákże jáka jest wola tego / ktory jest w niebie / ták śię niech stánie.

c 5 Moj. 20. 5.

ROZDZIAL IV.

Judás Gorgiaszá. 28. Y Lisyaszá przemogł. 37. Záczym Kośćioł Boży oczyśćiony, y służbá Boża w nim odnowiona byłá.

1 Tedy wziąwszy Gorgiasz pięć tyśiecy mężow / y tyśiąc jezdnych /

ná wybor / wyjáchał z onym wojſkiem w nocy / 2 Aby przypadſzy ná obóz Zydowſki poráził go znagłá: á ći ktorzy trzymáli Zamek/ byli przewodnikámi jego. 3 To gdy uſłyſzał Judás / wyćiągnął ſam y oni mocárze / áby porázili wojſko krolewſkie/ ktore było w Emmáum. 4 A gdy jeſzcze wojſká były ná rożnych mieſcách od obozu/ 5 Przyćiągnął Gorgiaſz do obozu Judáſowego w nocy / á nieználazſzy nikogo/ ſzukał ich po gorách / bo rzekł ; Ućiekáją przed námi. 6 Ale gdy śię rozedniáło / ukazał śię Judás ná polu ze trzemá tyśiącámi mężow : wſzákże odzienia áni mieczow nie mieli/ ták/ jákoby chćieli. 7 A widząc obóz Pogáńſki *bárzo* mocny y zbrojny / y jezdne około niego / y wyćwiczone w rzeczách wojennych / 8 Tedy rzekł Judás mężom tym ktorzy byli z nim ; Nie bojćież śię mnoſtwá ich/ y nátárćia ich nie lękajćie śię. 9 Pámiętajćie jáko byli wybáwieni Ojcowie náſzy w morzu czerwonym/ gdy je Fáráo z wojſkiem ^a^ gonił. 10 Przetoż teraz záwołajmy do niebá : owa śię snadź *PAN* zmiłuje nád námi / á wſpomniawſzy ſobie ná przymierze Ojcow náſzych/ zetrze to wojſko dźiśia przed obliczem náſzym. 11 Aby poználi wſzyſcy narodowie/ że jeſt ktory wybáwi y wyſwobodźi Izráelá. 12 Tedy podnioſzy oni cudzoźiemcy oczy ſwe / á ujrzawſzy je ćiągnące przećiwko ſobie/ 13 Wyſzli przećiwko nim z obozu do bitwy: y zátrąbili w trąby ktorzy byli z Judáſem. 14 A gdy zwiedli bitwę/ ſtárći ſą oni Pogánie/ y rozbiegli śię po polu. 15 Ci záś wſzyſcy ktorzy pozad byli/ polegli od mieczá/ ktore oni gonili áż do Azáremot / y áż ná polá Idumejſkie / y do Azotu/ y do Jámniey : gdźie ich pádło do trzech tyśięcy mężow.

a
2. Moj.
14. 9.
Joſue.
24. 6.

16 POtym wroćił śię Judás y wojſko je° z pogoni ich. 17 Y mowił do ludu ; Nie łákomćie śię ná łupy ; bo nieprzyjaćiel jeſzcze jeſt przećiwko nam. 18 Gorgiaſz zájiſte z wojſkiem jeſt ná oney gorze bliſko nas: ále ſtawćie śię teraz przećiwko nieprzyjaćiołom náſzym / á zwojujćie je/ á beſpiecznie łupy bráć będźiećie. 19 Tego gdy jeſzcze Judás domawiał/ ukazáłá śię ich część niejáka poglądájąca z gory. 20 Ktorzy to ujrzawſzy/ iż *lud ich* ućiekał/ á że námioty ich *Zydzi* zápalają:(ábowiem dym ktory widźiano/ pokázował co śię ſtáło.) 21 To mowię ujrzawſzy/ ulękli śię bárzo. Nád to/ widząc y wojſko Judáſowe w polu gotowe do bitwy/ 22 Poućiekáli wſzyſcy do źiemie cudzoźiemcow. 23 Y wroćił śię Judás do łupow onego obozu/ y nábrał złotá wiele/ y śrebrá / y hiácyntow / y ſzkárłatu morſkiego/ y wiele bogactw. 24 Potym náwroćiwſzy śię / chwalili y błogoſłáwili Bogá : że jeſt dobry/ á iż ná wieki ^b^ miłośierdźie jego. 25 Y ſtáło śię wybáwienie wielkie w Izráelu dniá onego. 26 A ktorzykolwiek z cudzoźiemcow uſzli / przyſzedſzy opowiedźieli to wſzyſtko Lizyaſzowi co śię było ſtáło. 27 Co on uſłyſzawſzy / záfráſował śię/ y był ſmutny/ że to co chćiał nie ſtáło śię Izráelowi ; á że śię nie zdárzyło to / co mu Krol rozkazał.

b
Pſalm
106. 1.
y 116. 1.
y 118. 1.

28 A Drugiego roku/ zebrał Lizyaſz mężow ná wybor ſześćdźieśiąt tyśięcy *pieſzych*, y pięć tyśięcy jezdnych/ áby dobywał Jeruzalem. 29 Y przyćiągnęli do źiemie Edomſkiey/ á położyli śię obozem u Betſury: ktorym zábieżał Judás z dźieśięćia tyśięcy mężow. 30 A widząc wojſko mocne / modlił śię / mowiąc ; Błogoſłáwionyś jeſt Wybáwićielu Izráelſki / ktoryś pokruſzył ^c^ gwałt mocárzá przez ręce Dawidá ſługi twego / y podałeś wojſko cudzoźiemcow w ręce Jonátáná ſyná Saulowego / y wyroſtká/ ktory noſił broń jego. 31 Záwrzy to wojſko w ręce ludu twego Izráelſkiego / á niech będą pohańbieni z mocą y z jezdą ſwoją. 32 Puść-że ná nie ſtrách/ á zemdli śmiáłość mocy ich/ áby zádrżeli nád upadkiem ſwojim. 33 Poraź je mieczem tych/ ktorzy ćię miłują/ á niech ćię chwalą pieśniámi wſzyſcy ktorzy znáją Imię twoje.

c
1. Sam.
17. 50.
y 14. 13.

34 TEdy zwiodzyli bitwę jedni z drugimi / y pádło z wojſká Lizyaſzowego około pięći tyśięcy mężow:

pádło mowiąc przed nim. 35 Co obaczywszy Lisyaś/ iż wojská jego tył podáły/ á wojsko Judászowe śmiáłość bráło/ á iż byli gotowi/álbo żyć/álbo meżnie umrzeć/wrocił śię do Antyochiey/ y zbierał lud obcy: á gdy mu przybyło wojská ktore zebrał/ umyślił záśię ćiągnąć/ z tymi co mu przybyli/ do Judskiey ziemie.

36 Y Rzekł Judás y bráćia jego; Oto porażeni są nieprzyjaćiele náßy: Podźmyż ábyśmy oczyśćili y odnowili miejscá święte. 37 Przetoż zebrawßy śię wßystko wojsko/wstąpili ná gorę Syon. 38 A widząc świątnicę spustoßoną/ y ołtarz zplugáwiony/ y bramy popalone/ á że w śieniách wyrosły chrosty niby w leśie/ álbo ná gorách; y Kápłáńskie domki rozwálone: 39 Rozdárli ßáty swoje; á nárzekájąc z płáczem wielkim/posypowáli głowy swe popiołem. 40 A upadßy twarzą ná ziemię/ zátrzyknęli w trąby znák dawájąc/ y wołáli do niebá. 41 Tedy Judás postánowił męże/ktorzyby walczyli z tymi/ktorzy trzymáli zamek/poki nie byłá świątnicá oczyßczona. 42 Y obrał Kápłany nienágánione/ y kochájące śię w Zakonie: 43 Ktorzy oczyśćili świątnicę/ y wynieśli kámienie zplugáwione ná miejsce nieczyste. 44 A gdy uczynili rádę o zplugáwionym ołtarz cáłopalenia/ coby z nim uczynić mieli/ 45 Tedy im przypádłá ná myśl dobra rádá/ áby go rozwálili/żeby im snádź nie był ku pohánbieniu/ że go Pogánie zplugáwili: przetoż rozwálili on ołtarz. 46 Y skłádli to kámienie ná gorze onego domu/ ná miejscu sposobnym/ ážby przyßedł Prorok/ ktoryby im dał spráwę o tym. 47 Potym nábrawßy kámienia cáłego według d Zakonu/ zbudowáli ołtarz nowy ná kßtałt pierwßego. 48 Zbudowáli tákże świątnicę/ á co miáło być we wnątrz w domu/ y śieni poświęćili. 49 Nád to/ náczyniwßy nowego naczynia świętego/ wnieśli świecznik y ołtarz dla cáłopalenia y dla kádzenia/ y stoł do Kośćiołá. 50 Y kádzili ná ołtarzu/ zápaliwßy świece ná świeczniku/áby świećiły w Kośćiele. 51 Nákłádli też ná stoł chlebá/ y rozćiągneli e zasłony: y ták dokonáli wßystkich spraw/ ktore byli umyślili.

d 2 Moj. 20.25. 5 Moj. 27.5. Josu. 8.31.
e 2 Mac. 10.3.

52 Potym wstawßy ráno/ dwudźiestego y piątego dniá/ mieśiącá dźiewiątego/ (ten jest mieśiąc Kásłew) roku setnego czterdźiestego y osmego: 53 Spráwowáli ofiáry według Zakonu/ ná onym nowym f ołtarzu/ktory byli zbudowáli. 54 Prawie w ten czás/ y w tenże dźień/ w ktory go byli Pogánie zplugáwili: tegoż dniá znowu poświęcony jest ołtarz z pieśniámi/ y z hárfámi/ y z cytrámi/ y z cymbałámi. 55 Tedy wßystek lud upadł ná oblicze swoje pokłon czyniąc y błogosłáwiąc Bogu niebieskiemu/ ktory im dał ßczęśćie. 56 A spráwowáli to poświącánie ołtarzá przez ośm dni/ y ofiárowáli cáłopalenia z weselem/ y spráwowáli ofiáry wybáwienia/ y ofiary chwały. 57 Przodek tákże Kośćiołá ochędożyli koronámi złotymi/ y tarczyczkámi/ y odnowili bramy y domy/ drzwi do nich przyprawiwßy. 58 A gdy śię stáło wesele bárzo wielkie miedzy ludem/ y odjęte było pohánbienie Pogánow: 59 Tedy postánowił Judás/ y bráćia jego/ y wßystko zgromádzenie Izráelskie/ áby obchodzono dźień g poświącánia ołtarzá czásow swojich od roku do roku przez ośm dni/ od dwudźiestego y piątego dniá mieśiącá Kásłew/ z weselem y z rádośćią. 60 Obwiedli tákże oneżoż czásu gorę Syońską w około murámi wysokimi/ y wieżámi mocnymi: áby kiedy przyćiągnąwßy Pogánie/ nie podeptáli ich/ jáko to byli pierwey uczynili. 61 Y położyli tám wojsko dla obrony jego: y opátrzyli ją dla obrony Betsury/ áby lud miał miejsce obronne przećiwko ziemi Edomskiey.

f 2 Mac. 10.5.
g 2 Mac. 1.18. Jana. 10.22.

ROZDZIAL V.

Judás y z bráćią niektore miásta y kráiny pod moc swoję podbił. 54. *Zá co Bogá wßyscy wielbią.* 56. *Jozef y Azaryaß płocho sobie poczyná-*

jac, od Lisyaßa byli poráženi. 63. Sławá Judásowá.

1 A Gdy usłyßeli narodowie okoliczni/ yż zbudowano ołtarz/ y odnowiono świątnicę jáko y przed tym/ bárzo śię rozgniewáli. 2 A umyśliwßy wytráćić narod Jákobow/ te ktorzy byli miedzy nimi/ poczęli mordowáć *niektore* z onego ludu/ y zábijáć. 3 Przetoż Judás walczył przećiwko synom Esawowym w ziemi Edomskiey u Akrábátynu/ bo byli oblegli Izráelá: y poráził je porażką wielką/ á nágnawßy ich do ćieśni/ pobrał łupy ich. 4 Wspomniał tákże ná złość synow Beánowych/ ktorzy byli śidłem ludowi y obrázą/ zásadzájąc śię nań po drogách. 5 Przetoż gdy śię záwárli przed nimi ná wieżách/ obległ je/ y wygłádził jáko przeklęte/ á zápalił wieże ze wßystkimi ktorzy ná nich byli. 6 Z támtąd puśćił śię przećiwko synom Ammonowym/ gdźie tráfił ná wojsko mocne y ná lud wielki/ z Tymoteußem hetmánem ich. 7 Z ktorymi stoczył wiele bitew; y zdárći są przed obliczem jego/ bo je poráził. 8 A wziąwßy Gázer z miásteczkámi jego/ wroćił śię do ziemie Judskiey.

9 POtym śię zebráli narodowie ktorzy byli w ziemi Gáláádskiey/ przećiwko Izráelczykom/ mießkájącym ná gránicách ich/ áby je wytráćili. 10 Przetoż uciekli do Zamku Dátemá: á z támtąd posłáli listy do Judásá y bráci jego/ mowiąc; 11 Zebráli śię przećiwko nam narodowie/ ktorzy mießkáją około nas/ áby nas wytráćili/ y gotują śię przyść/ á wziąć zamek do ktoregochesmy uciekli/ á Tymoteuß jest hetmánem wojská ich: 12 Przetoż teraz przyydź/ á wyrwi nas z ręku ich/ bo nászych wiele poległo: 13 Y wßyscy bráćia nászy ktorzy byli w Tubim/ pobići są: y zábrano żony ich y z dziatkámi y z sprzętem ich; á zginęło tám około tyśiącá mężow 14 A gdy jeßcze te listy czytano/ oto posłowie drudzy przyßli z Gálilejey/ rozdárßy ná sobie ßáty swe/ 15 ktorzy o tym dáli znáć/ mowiąc; Zebráli śię przećiwko nam cudzoziemcy z Ptolemáidy/ y z Tyru y z Sydonu/ y ze wßystkiey Gálilejey/ áby nas wygłádzili.

16 A Gdy usłyßał Judás y lud one słowá/ zebráło śię zgromádzenie wielkie dla námowey/ coby mieli czynić z bráćią swoją będącą w ućiśnieniu/ przećiwko ktorym walczyli *nieprzyjaćiele*. 17 Tedy rzekł Judás do Symoná brátá swego; Obierz sobie męże/ á idź y wybaw bráćią swą w Gálilejey/ á ja y Jonátán brát moj/ ruszymy śię do Gáláád. 18 Y zostáwił Jozefá syná Zácháryaßowego/ y Azáryaßá/ zá hetmány nád ludem/ z ostátkiem wojská w ziemi Zydowskiey ná obronę. 19 Y rozkazał im/ mowiąc; Bądźćie przełożonymi nád tym ludem/ á nie zaczynajćie bitwy z Pogány/ dokądbysmy śię nie wroćili. 20 A gdy Symonowi oddźielono mężow trzy tyśiące/ ktorzyby ćiągneli do Gálilejey/ y Judásowi ośm tyśięcy do ziemie Gáláád: 21 Tedy przyćiągnawßy Symon do Gálilejey/ zwiodł wiele bitew z onymi Pogány: y pokruszeni są oni Pogánie przed obliczem jego/ y gonił je áż do bram Ptolemáidskich/ 22 Ták/ że pádło z onych Pogánow około trzech tyśięcy mężow: y pobráli łupy ich. 23 A pobrawßy Zydy ktorzy byli w Gálilejey/ y w Arbátys/ z żonámi/ y z dźiećmi/ y ze wßystkim cokolwiek mieli/ przyprowádzili je do Judskiey ziemie z wielkim weselem.

24 A Judás Máchábejczyk/ y Jonátán brát jego/ przeprawiwßy śię przez Jordan/ ćiągneli drogą 25 trzy dni przez puszczą. Gdźie śię potkáli z Nábátczykámi/ ktorzy przećiwko nim wyßli w pokoju/ oznájmując im wßystko co śię dźiáło z bráćią ich w ziemi Gáláád. 26 A iż wiele z nich pojimano w Bozrá y w Bosor/ w Alemis/ w Hástor/ w Máget/ y w Kárnájm: ktore to miástá wßystkie obronne są y wielkie. 27 Tákże w innych mieśćiech Gáláádskich że są pojimáni: á jutro máją przypuśćić do szturmu do Zamkow/ á dobywßy ich/ wytráćić je wßystkie dniá jednego. 28 Przetoż

śie Judás co rychley obróćił z wojſkiem ſwym drogą przez puſzczą ku Bozrá: á wziąwſzy miáſto/ pobił wſzyſtkie mężczyzny oſtrzem mieczá/ á pobráwſzy wſzyſtkie łupy ich/ ſpalił miáſto ogniem. 29 A z támtąd ruſzywſzy śie w nocy/ ſzedł ku zamkowi. 30 Ale gdy śie rozedniáło/ podniozſzy oczy ſwe/ ujrzeli lud wielki ktoremu nie było liczby/ niosący drabiny/ y táráný/ áby dobywáli onego zamku/ á walczyli przećiwko nim. 31 Przetoż Judás widząc że śie záczełá bitwá/ á huk miáſtá wſtępuje áż ku niebu od trąb y głoſu wielkiego/ 32 Rzekł mężom wojſká ſwego; Walczćież dziśia zá bráćią wáſzą. 33 A ták ćiągnąc trzemá hufámi zá nimi/ zátrąbili w trąby y krzyknęli modląc śie. 34 A gdy poznáło wojſko Tymoteuſzowe/ że to Máchábeuſz/ ućiekáli przed oblicżem jego/ y poráził ich porażką wielką/ ták/ iż poległo z nich onegoż dniá do ośmi tyśięcy mężow. 35 Z támtąd obróćił śie ku Máſſá/ á dobywał go/ y wźiął je: á zábiwſzy káżdego mężczyznę w nim/ zábrał łupy jego/ y miáſto ogniem ſpalił. 36 Potym z támtąd ruſzywſzy śie/ wźiął Heſebon/ Má[ge]d/ Bozor/ y inne miáſtá Gáláádſkie.

37 Y gdy śie ſtáło/ tedy zebrał a Tymoteuſz wojſko drugie/ y położył śie obozem przećiwko Ráfon/ zá rzeką. 38 Przetoż poſłał Judás/ áby wyſzpiegowano to wojſko. Y powiedźieli mu *ſzpiegowie*, mowiąc; Zgromádźili śie do nich wſzyſcy narodowie ktorzy ſą około nas/ wojſko bárzo wielkie. 39 Oto y Arábczyki ſobie nájęli ná pomoc/ y położyli śie obozem zá rzeką/ gotowi będąc przyść/ y zwieść z tobą bitwę. Tedy wyćiągnął Judás przećiwko nim. 40 Y rzekł Tymoteuſz do Rotmiſtrzow wojſká ſwego; Gdy śie przybliży Judás z wojſkiem ſwojim do rzeki ćiekącey/ przepráwili śie do nas pierwey/ nie wytrzymamy mu: bo nas pewnie przemoże. 41 Ale jeſli śie będźie bał/ á położy śie zá rzeką/ my śie przepráwiemy do niego/ á zwyćięſtwo nád nim otrzymamy. 42 A ták gdy śie przybliżył Judás do rzeki ćiekącey/ poſtánowił piſárze onemu ludowi nád rzeką/ y przykazał im/ mowiąc; Nie dopuſzczajćie żadnemu człowiekowi namiotu rozbijáć/ ále niech wſzyſcy ćiągną do bitwy. 43 Y przepráwił śie do nich napierwey/ á wſzyſtek lud jego zá nim. Y potárći ſą przed oblicżem jego wſzyſcy oni Pogánie/ ták/ że porzućiwſzy bronie ſwoje/ ućiekli do kośćiołá w Kárnájm. 44 A Żydźi wźiąwſzy miáſto/ zápalili on Kośćioł ogniem/ ze wſzyſtkim co było w nim. A ták poburzone jeſt Kárnájm/ y nie mogli śie więcey oſtáć przed oblicżem Judáſowym.

45 TEdy zebrał Judás wſzyſtkie Izráelczyki/ ktorzy byli w ziemi Gáláád/ od máłego áż do wielkiego/ y żony ich/ y dźieći ich z ſprzętem/ wojſko bárzo wielkie/ áby ſzli do ziemie Judſkiey. 46 A gdy przyſzli áż do b Efronu/ ktore miáſto leży ná drodze/ á jeſt wielkie y bárzo obronne/ á nie mogł go minąć áni ná práwo áni ná lewo/ ále środkiem jego iść muśieli: 47 Tedy śie záwárli mieſzczánie/ y zárzućili bramy kámieniem: Do ktorych poſłał Judás z słowy ſpokojnymi/ mowiąc; 48 Niech przejdźiemy przez ziemię wáſzę/ ábyſmy ſzli do ziemie náſzey/ á żaden z *nas* nie uczyni wam krzywdy; tylko pieſzo pojdźiemy. Ale mu oni otworzyć nie chćieli. 49 Przetoż rozkazał Judás wywołáć w wojſku/ áby káżdy ſzedł do ſzturmu ku onemu miejſcu/ przećiwko ktoremu ſtoji. 50 Y rzućili śie do ſzturmu mężowie onego wojſká/ á dobywáli miáſtá przez cáły on dźień y cáłą noc/ áż było podáne miáſto w ręce jego. 51 Y wybił wſzyſtko pogłowie męſkie oſtrzem mieczá/ y z gruntu je wywróćił; á pobráwſzy łupy jego/ przeſzedł przez miáſto po onych pobitych. 52 Y przepráwili śie przez Jordan/ ná pole wielkie przećiwko Betſán. 53 A Judás prowádźił te/ ktorzy pozoſtáli/ nápominájąc lud przez wſzyſtkę drogę/ áż przyſzli do ziemie Judſkiey. 54 Potym weſzli ná gorę Syon z weſelem y z rádośćią/ y ſpráwo-

a 2 Mac. 10, 24.

b 2 Mac. 12, 27.

wáli cáłopalenia; przeto/ iż z nich żaden nie zginął/ áż śię wroćili w pokoju.

55 A Tym czásem ktorego był Judás y Jonátán w ziemi Gáláád/ á Symon brát jego w Gálilejey przećiwko Ptolemáidzie: 56 Vsłyszawszy Jozef syn Záchárjaszow/ y Azáryasz / hetmáni ostátniego wojská / o zmężytośći ich/ y o bitwách ktore wygráli/ rzekli: 57 Uczyńmy y my sobie imię / á jedźmy ná wojnę przećiwko Pogánom/ ktorzy są około nas. 58 A ták pobudziwszy męże rycerskie ktore mieli z sobą/ ćiągnęli do Jámniey. 59 Alegdy wyjáchał Gorgiasz z miástá/ y mężowie jego przećiwko nim do bitwy: 60 Tedy Jozef y Azáryasz podáli tył/ á goniono ich áż do gránic Judskich: y poległo onegoż dniá z ludu Izráelskiego około dwu tyśięcy mężow / á ták śię wielka porażká stálá w ludu Izráelskim. 61 Przeto/ iż nie usłucháli Judásá y bráći jego/ mniemájąc że mieli męstwá dokázáć. 62 Ale ći nie byli z naśienia onych mężow/ przez ktorych ręce sprawiono wybáwienie Izráelowi. 63 Lecz mąż on Judás y bráćia jego/ dostąpili wielkiey sławy u wszystkiego Izráelá / y u wszystkich narodow/ gdzie jedno słyszano o imieniu ich. 64 Ktorzy zgromadzájąc śię do nich/ winszowáli im szczęśćia.

65 POtym wyćiągnął Judás y bráćia jego ná wojnę przećiwko synom Esawowym do ziemie Południowey/ á dobył Hebronu / y miásteczek jego: á zburzywszy twierdze jego y wieże jego/ wypalił je w około. 66 Y ruszył śię z támtąd/ áby szedł do ziemie cudzoziemskiey/ y ćiągnął przez Sámáryją. 67 Onegoż dniá polegli Káplani z miast / chcąc męstwá dokázáć/ udawszy śię ná wojnę lekkomyślnie. 68 Y obroćił śię Judás ku Azotowi / do ziemie cudzoziemskiey/ á porozwalawszy ołtarze ich/ y rycíny bogow ich ogniem popaliwszy / y pobrawszy łupy z onych miast / wroćił śię do ziemie Judskiey.

ROZDZIAŁ VI.

Krol Antyoch próżno usiłuje áby dobył miástá jednego w Elimájdzie. 8. Ná swoje nieszczęśćie nárzekał. 10. Zátym umárł. 17. Po ktorym ná páństwo nástąpił Antyoch Eupátor. 18. A Zydźi wielkie utrapienie ćierpieli.

1 A Krol Antyoch przejeżdżájąc gorne krájiny/ dowiedział śię/ że w Elimájdzie w ziemi Perskiey jest miásto zacne y bogáte w śrebro y w złoto/ 2 Y Kośćioł w nim bárzo bogáty: gdźie były zasłony złote / y páncerze y zbroje/ ktore tám był zostáwił Alexánder syn Filipá Królá Mácedońskiego / ktory tám napierwszy krolował z Grekow. 3 Przetoż przyćiągnął/ y uśiłował dobyć onego miástá/ y złupić je : ále nie mogł/ zbo śię o tym mieszczánie dowiedźieli. 4 Ktorzy powstáli przećiwko niemu do bitwy: Y ućiekł/ á odćiągnął z támtąd z żalem wielkim/ á wroćił śię do Bábilonu. 5 W tym przyszedszy poseł do Persiey/ oznájmił mu/ że tył podáły wojská/ ktore były posły do ziemie Judskiey: 6 A iż Lisyasz/ ktory ćiągnął z wielkim wojskiem / naprzod ućiekł przed Zydámi/ ktorzy śię zmocnili orężem / y wojskiem/ y korzyśćią wielką/ ktorych nábráli z tych wojsk ktore porázili: 7 A iż znieśli tę obrzydliwość ktorą był zbudował ná onym Ołtarzu ktory był w Jeruzalem : y że świątnicę/ jáko było y przed tym/ obtoczyli murámi wysokimi / y Betsurę miásto swoje.

8 A Gdy to Krol usłyszał/ zlękł śię y bárzo śię záfrásował/ y padł ná łoże : bo wpadł w niemoc dla żáłośći / iż mu śię nie powiodło jáko był umyślił. 9 Przetoż tám mieszkał przez niemáły czás : ponieważ im dáliey tym śię bárziey wzmagał on smętek. 10 A pobaczywszy że miał umrzeć/ zwołał wszystkich przyjaćioł swojich/ y rzekł im; Odstąpił sen od oczu mojich/ y upádło serce moje dla frásunku: 11 Y mowiłem w sercu mojim; Ná jákiżem to kłopot przyszedł / w jákiżem to teraz jest nárwálnośći? Ktorym był przed tym zacnym y dźiedźicznym w Páństwie mojim. 12 Terazći sobie wspominam ná złośći swe/ ktorem

brojił w Jeruzalem / żem z támtąd zábrał wſzyſtko naczynie złote y śrebrne / ktore było w nim / y poſłałem áby wymordowano obywátele Judſkie bez przyczyny. 13 Teraz uznawam iż dla tego przypádki ná mię te nieſzczęśćia: á oto ginę od żáłośći wielkiey / á to w cudzey ziemi. 14 A ták przyzwawſzy Filipá jednego z przyjaćioł ſwojich / przełożył go nád wſzyſtkim kroleſtwem ſwojim. 15 Y dał mu koronę / y ſzátę ſwoję / y pierśćień / áby Antyochá syná jego ćwiczył / á odchowawſzy / Krolem poſtánowił. 16 Tedy tám umárł Krol Antyoch / roku ſetnego czterdzieſtego y dziewiątego.

17 PRzetoż dowiedziawſzy śię Lizyaſz / że Krol umárł / poſtánowił Antyochá syná jego / áby krolował miáſto niego / ktorego wychował z młodośći; y náзwał imię jego Eupátor. 18 A ći ktorzy trzymáli Zamek / obtoczyli Izráelá około miejſcá świętego / uſtáwicznie myśląc o jego złym / á chcąc bydź podporą Pogánom. 19 Dla czego Judás umyśliwſzy je wygłádźić / zwołał wſzyſtkiego ludu / áby je oblegli. 20 Ktorzy zebrawſzy śię weſpoł / oblegli je / roku ſetnego y pięćdzieśiątego: y záſádził Judás przećiwko nim táràny / y inne ſztuki wojenne. 21 A uſzedſzy niektorzy z nich z onego oblężenia / do ktorych śię przyłączyli niektorzy z niepobożnych Izráelczykow: 22 Poſzli do Królá / y rzekli; Pokiż nie uczyniſz ſądu / á nie zemśćiſz śię *krzywdy* bráći náſzey? 23 Myſmy umyślili ſłużyć Ojcu twemu / y chodźić według wyrokow jego / y poſłuſznymi bydź rozkazániu jego / 24 chociaż ći / ktorzy ſą z ludu tego / dla tego śię odłączyli od nas. Owſzem ktorzykolwiek z nas ználeźieni byli / pobići ſą; y dziedzictwo náſze rozſzárpano. 25 A nie tylko śię ná nas tárgnęli ręką ſwą / ále y ná wſzyſtkie gránice twoje. 26 A oto jeſzcze oblegli dźiś y zámek Jeruzalemſki / áby go wźięli: nád to / miejſce święte y Betſurę opátrzyli. 27 Przeto jeſli ich nie uprzedźiſz jáko naprędzey / jeſzcze co więtſzego niż to / zbroją / ták / iż ich potym nie będźieſz mogł zwalczyć.

28 Y Rozgniewał śię Krol / gdy to uſłyſzał / y zgromádźił wſzyſtkich przyjaćioł ſwojich / y hetmánow wojſká ſwego / y tych ktorzy byli nád jezdnymi. 29 Nád to / y od Krolow innych y z wyſep morſkich zćiągnęły śię do niego wojſká / zá pieniądze zebráne / 30 Ták / że liczbá wojſká jego byłá ſto tyśięcy pieſzych / y dwádźieśćiá tyśięcy jezdnych; á Słoniow trzydźieśći y dwá / wyćwiczonych do wojny. 31 Y ćiągnęli przez Edomſką ziemię / á położyli śię u Betſury / ktorey dobywáli przez wiele dni / poczyniwſzy przyprawy wojenne. Ale wypadſzy *Betſurczycy* ſpalili je ogniem / y mężnie śię potykáli.

32 NA tym Judás odćiągnął od zámku / á zátoczył Oboz u Betzácháry / przećiwko obozowi krolewſkiemu. 33 Tedy wſtawſzy ráno / ruſzył śię z wojſkiem ſwojim náwálnie / ku Betzácháry: á gdy już były uſzykowáne wojſká do bitwy / y uderzono w trąby / 34 A Słoniom ukázowano wino a czerwone y morwy / áby je zájuſzyli ku bitwie: 35 Y rozſádziwſzy one beſtye po huſiech / poſtáwili przy káżdym ſłoniu tyśiąc mężow oblecżonych w páncerze / á *mających* przyłbice miedziáne ná głowách ſwojich; y pięć ſet jezdnych ná wybor poſtáwili przy káżdey beſtiey: 36 Ktorzy *záwżdy* pogotowiu byli / gdźiekolwiek oná beſtya byłá: y gdźiekolwiek ſzłá / ſzli weſpoł / áni jey odſtępowáli. 37 Tákże wieże drzewiáne mocne były ná nich / broniące káżdey beſtiey / do ktorych y przyprawy wojenne przywiązáne były: á ná káżdey mężow / ktorzy walczyli z nich / trzydźieśći y dwá / y Indyjczyk jeden / oney *beſtiey* rządcá. 38 A *Hetmáni* oſtátek oney jezdy y ztąd y z owąd uſzykowawſzy / miedzy dwiemá częśćiámi onego wojſká potrądzáli je / będące w pośrzod onych hufow. 39 A gdy uderzyło ſłońce ná tarcze pozłoćiſte / świećiły śię gory od nich / y błyſzczáły śię jáko pochodnie ogniſte. 40 Y rozćiągnęłá śię część wojſká krolewſkiego po gorách wyſokich / á część po niży-

a 1 Mac. 5. 1.

nách: á ták postępowáli ostrożnie y porządnie. 41 Y potrwożyli się wszyscy ktorzy słyszeli huk mnostwá onego/ y ćiągnienie oney zgráje/ y chrzest zbroj: ábowiem wojsko było bárzo wielkie y mocne. 42 A gdy się potykał Judás y wojsko jego w potrzebie/ tedy poległo z wojská krolewskiego sześć set mężow.

43 A Widząc Eleázár Abáron/ jedne z onych bestyj przyodziáną páncerzámi krolewskimi/ przewyższájącą one wszystkie bestye *wielkośćią*, rozumiał że ná niey Krol śiedźiał. 44 Przetoż poważył się áby wyswobodźił lud swoj/ y zjednał sobie wieczną sławę. 45 A nátárszy ná nie śmiele w pośrzod onego hufu/ zábijał po práwey y po lewey stronie/ ták/ że poráżeni są od niego tám y sám. 46 A podbiegszy pod onego Słoniá/ y położywszy śię podeń/ zábił go; ktory upadł nań ná źiemię/ y támże umárł. 47 A widząc *niektorzy* moc krolewską/ y gwałt wojská jego/ ustąpili przed nimi. 48 A ći ktorzy byli z wojská krolewskiego/ ćiągnęli przećiwko nim do Jeruzalem/ y położył się Krol obozem w Judskiey źiemi ná gorze Syon. 49 Y uczynił przymierze z Betsurczykámi/ ponieważ wyszli z miástá; dla tego/ yż tám nie mieli żywnośći/ áby się w nim byli záwrzeć mogli/ gdyż odpoczywáłá b źiemiá. 50 A ták wziął Krol Betsurę/ y osádźił tám straż áby jey strzegłá. 51 Tedy leżał u miejscá świętego przez wiele dni/ zásádźiwszy tám táräny/ y przyprawy wojenne/ y wszeláką strzelbę ku strzeláníu ogniem y kámieniem/ y kuszę ku strzeláníu strzałámi/ y proce. 52 Ale y oni uczynili przyprawy wojenne przećiwko ich przyprawam wojennym/ y walczyli przez wiele dni. 53 Lecz żywnośći nie było w szpizárniách/ przeto/ iż był c śiodmy rok: á ktorzy będąc záchowáni/ uszli do źiemi Żydowskiey od pogánow/ strawili ostátek co mieli. 54 Y zostáło ná świętym miejscu bárzo máło mężow/ bo się był głod wzmogł: dla czego się rozbiegli káżdy ná miejsce swoje.

b 3 Moj. 25. 4.

c 3 Moj. 25. 4.

55 POtym gdy się dowiedźiał Lisyasz/ że się Filip (ktorego postánowił Krol Antyoch jeszcze zá żywotá swego/ áby chował syná jego áżby był Krolem) 56 Wroćił z Perskiey y z Medskiey źiemie/ y wojská krolewskie ktore były z nim poszły/ á że chce ująć *krolestwo* z tym co do niego należy/ 57 Pospieszył się: á jákoby go przymuszano/ áby wyszedł z zamku/ rzekł do Krolá y do hetmánow wojská/ y do mężow; Ubywa nas dźień ode dniá/ y żywnośći máło mamy/ á miejsce ktoreśmy oblegli/ jest obronne; á to co należy do krolestwá *nászego* leży ná nas. 58 Przetoż teraz dajmy práwicę tym mężom/ á uczyńmy z nimi przymierze y ze wszystkim ich narodem: 59 A potwierdźmy im tego/ áby się mogli sprawowáć práwámi swymi/ jáko y przed tym: ábowiem oni dla ustaw y dla Zakonu ich/ ktorysmy wzruszyli/ rozgniewáli się/ y uczynili to wszystko. 60 Y podobáłá się tá rzecz Krolowi y hetmánom/ ktorzy posłáli do nich/ chcąc stánowić pokoj: co oni przyjęli. 61 A gdy im ná to przysiągł Krol y hetmáni/ wyszli z Zamku. 62 Ale Krol wszedszy ná gorę Syon/ y oglądawszy obronę onego miejscá/ złamał przysięgę ktorą uczynił/ y mur w około rozwálił. 63 A odćiągnąwszy prętko/ wroćił się do Antyochiey: tedy ználazł Filipá nád miástem pánującego; przetoż walczył przećiwko niemu/ y wziął miásto mocą.

ROZDZIAL VII.

Antyoch y Lisyász od Demetriusza Sotera zábići. 5. Niezbożni Izráelczycy skarżą ná Judasá przed Krolem. 32. Kapłani ućiśnieni od Nikánorá, Bogu się modlą, tákże y Judás. 43. Zátym zwyćięstwo otrzymáli nád nieprzyjaćioły.

1 ROku setnego pięćdźieśiątego y pierwszego/ wyjáchał Demetriusz syn Seleukow z Rzymu: y przyćiągnął z trochą mężow do miástá nád morzem/ y tám krolował. 2 A gdy wszedł do domu krolewskiego Ojcow swojich/ pojimáły wojská jego Antyochá y Lisyaszá/

áby je przywiedli przedeń. Czego gdy śie on dowiedźiał / rzekł ; Nie ukázujćie mi oblicza ich. A gdy je pobiły one wojská / tedy uśiadł Demetriuß ná stolicy krolestwá swego.

5 POtym przyßli do niego wßyscy ludźie źli y niepobożni z Izráelá/ktorych był hetmánem Alcimus/ ktory śie stárał o Káptáństwo. 6 Ci skárżyli ná lud przed Krolem / mowiąc ; Judás z bráćią swoją wytráćił wßystkie przyjaćioły twoje/ á nas wygnáli z źiemie nášey. 7 Przetoż teraz pośli mężá ktoremu ufaß/áby jáchawßy oglądał te wßystkie ßkody / ktore nam uczynił y źiemi krolewskiey / á żeby je pokarał/ y wßystkie ktorzy im pomagáli. 8 Tedy Krol obrawßy Báchidesá z przyjaćioł swych / ktory pánował zá rzeką / y był wielkim w tym krolestwie/ y wiernym krolowi : 9 Tego posłał / y Alcimá onego niezbożniká/postánowiwßy go Káptanem : y rozkazał mu áby wykonał pomstę nád syny Izráelskimi. 10 Ci ruszywßy śie/áprzyćiągnąwßy z wojski wielkimi do źiemie Judskiey/posłáli posły do Judásá y bráći jego z słowy łágodnymi/ná zdrádźie. 11 Ale *oni* nie dbáli ná słowá ich/ widząc że przyćiągneli z wielkim wojskiem. 12 Wßakże przećie zgromádźiło śie do Alcimá y do Báchidesá wiele uczonych w zakonie / áby prośili o to coby było słußnego. 13 A przedniejßymi byli miedzy synámi Izráelskimi Assydejczycy / y żądáli od nich pokoju. 14 Bo mowili ; Przyćiągnął jáłiś Káptan z naśienia Aáronowego z wojskiem / ktory nam nie uczyni *żadney* krzywdy. 15 Y mowił z nimi słowy spokojnymi/y przyśiągł im/mowiąc ; Nie bedźiemy ßukáć złego wáßego / áni przyjaćioł wáßych. 16 Ale gdy mu oni uwierzyli / tedy z nich pojimał ßeśćdźieśiąt mężow/y pobił je dniá jednego/według tego jáko nápisano : 17 Ciáłá świętych a twojich / y krew ich wylali około Jeruzalem/á nie był ktoby je pochował. 18 Przetoż przyßłá bojaźń y strách ich ná wßystek lud/ Bo mowili ; Nie máßći prawdy y spráwiedliwośći : gdyż zgwałćili przymierze / y przyśięgę ktorą uczynili. 19 Báchides tákże odćiągnąwßy od Jeruzalem/położył śie obozem u Betsáid : á posławßy pojimał wiele onych mężow / ktorzy byli od niego poućiekáli / nád to y niektore z onego ludu : á pobiwßy je / powrzucał je w wielką studnię. 20 A porucżywßy one krájine Alcimusowi/ zostáwiwßy przy nim wojská ná pomoc jemu/jáchał záś Báchides do Krolá. 21 Stárał śie tedy tym bárźiey Alcimus o dostojeństwo nawyżßego Káptáństwá. 22 Y zeßli śię do niego wßyscy / ktorzy rozsterki czynili miedzy ludem swojim / y opánowáli źiemię Judską / uczyniwßy porażkę wielką w Jeruzalem.

23 PRzetoż widząc Judás ono wßystko złe/ktore czynił Alcimus y z tymi ktorzy z nim byli synom Izráelskim/ dáleko więcey niż pogánie : 24 Wyjáchał ná wßystkie gránice Judskie okoliczne / á pomśćił śie nád onymi mężámi zbiegámi : y uczyniony im w strzet/áby więcey nie wpadáli do oney źiemie. 25 A widząc Alcimus / że śie Judás zmocnił / y ći ktorzy z nim byli / á rozumiejąc że im nie będźie mogł podołáć/wroćił śie do Krolá/y złośliwie je oskárżył. 26 Przetoż posłał b Krol Nikánorá / jednego z przedniejßych hetmánow swojich/ ktory nienawidźiał y był nieprzyjaćielem Izráelczykom / y rozkazał mu/áby on lud wytráćił.

27 TEdy Nikánor przyćiągnął do Jeruzalem z mocą wielką / y wypráwił *posły* do Judásá y do bráći jego ná zdrádźie z słowy spokojnymi / 28 mowiąc ; Niech nie bedźie *żadney* wojny miedzy námi y wámi: Przyjádę w máłym pocżćie mężow/ ábym oglądał oblicza wáße w pokoju. 29 Zátym przyjáchał do Judásá/ y przywitáli śie z sobą spokojnie : Ale nieprzyjaćiele byli pogotowiu/ áby Judásá porwáli. 30 Lecż gdy śie tego Judás dowiedźiał/że ná zdrádźie do niego przyßedł / ulękł śię go : y nie chćiał więcey widźieć oblicza jego. 31 A zrozumiawßy Nikánor/że rádá jego odkryta byłá/ wyćiągnął do bitwy przećiwko Judá-

a Psalm 79.2.3

b 2 Mac. 14. 12.

sowi u Káfársáláma / 32 Gdźie poległo tych ktorzy byli przy Nikánorze / około pięć set mężow: á *drudzy* uciekli do miástá Dawidowego.

33 POtym wstąpił Nikánor ná gorę Syon: y wyszli niektorzy z Kápłanow z miejscá świętego / y stárszy z ludu / áby go przywitáli spokojnie / á okazáli mu cáłopalenia / ktore były spráwowáne zá Królá. 34 Ale *on* szydząc z nich / náśmiewał się; á sromocąc je / hárdźie mowił. 35 Y záprzysiągł się c z gniewem / mowiąc: Jesliże Judás / y wojsko jego w ręce moje záraz teraz wydány nie będźie / tedy gdy się wrocę w pokoju / ten dom spalę: y odszedł z gniewem wielkim. 36 A ták odszedszy Kápłani / stánęli á płákáli przed Ołtarzem y Kośćiołem / mowiąc: 37 Tyś PAnie obrał dom d ten / áby w nim wzywano Imienia twego; á iżby był domem e modlitwy y prozby ludowi twemu: 38 Uczyń pomstę nád tym człowiekiem / y nád wojskiem jego / á niech upádną od mieczá: wspomni ná bluźnierstwá ich / á nie daj im áby się ostáć mogli.

c 2Mac. 14.33.
d 2Kron 7. 12.
e Esai. 56. 7. Luc. 19.46.

39 A Wyjáchawszy Nikánor z Jeruzalem / położył się obozem u Betoron; gdźie mu zábieżáło wojsko Syryjskie. 40 A Judás położył się u Adásis ze trzemá tysiący mężow; y modlił się Judás / mowiąc: 41 *PAnie*, ná on czás gdy oni ktorzy od Królá *Sennacheryba* posłáni f byli bluźnili / wyszedł Anioł g twoj / y pobił z nich sto osmdźiesiąt y pięć tysięcy: 42 Ták zetrzyj dźiś to wojsko przed obliczem nászym: á niech poznáją drudzy / że źle mowili przećiwko miejscu twemu świętemu / á osądź go według złośći jego. 43 Tedy zwiodły bitwę one wojská / trzynástego dniá mieśiącá Adár: y stárte jest wojsko Nikánorowe / á on sam napierwey poległ w *oney* bitwie. 44 A gdy ujrzáło wojsko jego iż Nikánor poległ / porzućiwszy bronie swe / ućiekli. 45 Y gonili je drogą dniá jednego od Adásu / áż gdźie przychodzą do Gázer: y trąbili zá nimi w trąby znák dawájąc. 46 Dla tego wypádli ze wszystkich miásteczek *Judskich* w około / á náganiáli ich sobie / y obrácáli je jedni ku drugim: y polegli wszyscy od mieczá / ták / że nie został z nich áni jeden. 47 Tedy pobrawszy łupy y korzyśći / ućięli głowę Nikánorowi / y rękę jego práwą / ktorą hárdźie wyćiągał; á przyniozszy / záwieśili u Jeruzalem. 48 A ták rádował się lud bárzo; y obchodźili on dźień / jáko dźień wesela wielkiego. 49 Y postánowili / áby obchodzony był on dźień káżdego roku / trzynástego dniá mieśiącá Adár. 50 A źiemiá Judska byłá w pokoju przez máły czás.

f 2Krol. 18.30. 1Kron 32.15.
g 2Krol. 19.35. Syrac. 48.25. Esai. 37.36.

ROZDZIAL VIII.

Judás z Rzymiány przyjaźń záwárł. 22. A one ich umowę ná tablicách miedźiánych w Rzymie zpisano, y do Ieruzalem odesłano.

1 TEdy Judás usłyszał sławę o Rzymiánách / że byli możni siłą; á iż ochotnie pozwaláli ná wszystko / o co ich żądano: á że z tymi ktorzy się kolwiek do nich ućiekáją / w przyjaźń wstępują: á że / mowię / możni są siłą. 2 Bo mu powiádano o ich wojnách / y zacnych spráwách / ktorych dokazáli w krájinách Gáláádskich; á że je zwalczyli / y uczynili sobie hołdownikámi. 3 Przytym co byli uczynili w źiemi Hiszpáńskiey / á yż sobie pod moc podbili gory srebrne y złote / ktore tám są. 4 A jáko one wszystkie miejscá opátrznośćią y státecznośćią swoją opánowáli: choć one miejscá bárzo dálekie były od nich. Nád to y Krole / ktorzy przyćiągnęli od kończyn źiemie / stárli / poráziwszy je porażką wielką / á jáko y inni ktorzy zostáli / dań im dawáć muszą ná káżdy rok. 5 Tákże też jáko y Filipá y Persę Królá Cetejskiego / y te ktorzy się podnieśli przećiwko nim / stárli ná wojnie / y pod moc je sobie podbili. 6 Aż y Antyochá wielkiego Królá Aziey / ktory wojnę przećiwko nim podniosł / májąc sto y dwádźieśćiá Słoniow / do tego y jezdne y wozy / y wojsko bárzo wielkie / nágłowę porázili. 7 Jáko nawet żywego pojimáli / y włożyli nań / áby im ták sam / jáko y ći ktorzy krolowáli

po nim / podátek wielki dawał / á żeby rękojmie stáwił. 8 Y ustąpił krájiny Indyiskiey / Medskiey / y Lydyjey / y innych co nalepszych ziem swojich: ktore jemu odebrawszy / dáli je Eumenowi Krolowi. 9 Nád to / że Grekowie to byli umyślili / áby wyćiągnąwszy wygłádzili je: 10 Ale skoro śię tego dowiedźieli / że wyprawili przećiwko nim hetmáná jednego / y zwiedli z nim bitwę / á poległo z nich ránnych bárzo wiele: á że pojimawszy mnostwo ich / y żony ich / y dźiatki ich / y złupiwszy je / podbili sobie pod moc źiemię ich: á poborzywszy twirdze / y złupiwszy je / uczynili je niewolnikámi / áż do dniá tego. 11 Náostátek słyszał jáko inne krolestwá y wyspy / ktorekolwiek śię im sprzećiwiły zkáźili / y pod moc swoję podbili. 12 A z przyjaćiołmi swymi / y ktorzy ná nich polegáli że zachowáli przyjaźń: tákże też y ż sobie pod moc podbili krolestwá blizkie y dálekie: á że wszyscy ktorzy słyszą imię ich / lękáją śię ich. 13 A że ći / ktorymkolwiek chćieli pomagáć / y one ná krolestwo wsádźić / krolują: á ktorekolwiek zás chcą / zrzucáją: á zgołá że są bárzo wywyższeni. 14 A wszákże dla tego wszystkiego nie spráwił sobie żaden z nich korony / áni śię obłoczą w szkárłat / áby śię mieli pysznić z tego. 15 Ale że sobie zbudowáli Dom rádny / gdźie ná káżdy dźień rádnych osob śiada trzy stá y dwádźieśćiá / ktorzy záwsze rádzą o Rzeczypospolitey / áby dobrze stałá. 16 Tylko że poruczáją jedney osobie káżdego roku / áby rząd trzymáłá nád nimi y pánowáłá nád wszystką źiemią ich: á wszyscy są jednemu posłuszni / y niemász zazdrośći áni nienawiśći miedzy nimi. 17 Przetoż obrawszy Judás a Eupolemá syná Jánowego / syná Akkosy / y Jázoná syná Eleázárowego / posłał je do Rzymu / áby z nimi przyjaźń y towárzystwo záwárli: 18 Aby ták wybáwieni byli z járzmá swego: bo widźieli / iż krolestwo Greckie podbijáło Izráelá / y trapiło niewolą ćiężką. 19 A ták wypráwili śię do Rzymu: (á byłá drogá bárzo dáleka) á wszedszy do Rády / rzekli / mowiąc: 20 Judás Máchábeusz / y bráćia jego / y Rzeczpospolita Żydowska / posłáli nas do was / ábyśmy z wámi przymierze y pokoj uczynili: á żebyśmy przyjęći byli zá towárzysze / y przyjaćioły wásze. 21 Y podobáłá śię im tá rzecz.

22 A Tenći jest przepis onego listu ktory odpisał b *Vrzad* ná tablicách miedźiánych / y posłáli do Jeruzalem / áby tám u nich był ná pámiątkę pokoju y towárzystwá: 23 Niech śię dobrze dźieje Rzymiánom / y Judskiemu narodowi ná morzu y ná źiemi / ná wieki: á miecz y nieprzyjaćiel niech będźie dáleko od nich. 24 A wszákże jeśliby byłá pierwey podnieśiona wojná przećiwko Rzymiánom / álbo przećiwko ktorym towárzyszom ich we wszystkim páństwie ich: 25 Przybędźie im ná pomoc narod Żydowski / sercem uprzejmym / wediug czásu im náznáczonego. 26 A nieprzyjaćiołom nie będą dawáć áni dodawáć żywnośći / zbroj / pieniędzy / okrętow / jákoby śię Rzymiánom zdáło: y strzedz będą postánowienia ich / nic od nich nie biorąc. 27 Tákże też jesliby przećiwko narodowi Judskiemu pierwey podnieśiono wojnę przybędą im Rzymiánie z uprzejmego sercá ná pomoc / wediug czásu im náznáczonego. 28 A nieprzyjaćiołom nie będą dodawáć żywnośći / zbroj / pieniędzy / okrętow / ták jáko śię będźie Rzymiánom zdáło: á strzedz będą tego postánowienia bez zdrády. 29 Według tych słow záwárli umowę Rzymiánie z ludem Judskim. 30 A jesliby do tego co śię uradźiło / ći álbo owi co potym przydáli / álbo ujęli / będą to z społecznego zezwolenia swego uczynić mogli: á cobykolwiek przydáli álbo ujęli / ważno będźie. 31 Co śię tknie bezpráwia ktore Krol Demetriusz Żydom uczynił / pisáliśmy do niego / mowiąc: Przecz obćiążasz járzmem swym Żydy / przyjaćioły y pomocniki násze? 32 Przetoż / jesli śię uskárżą do nas więcey / skárżąc ná ćię: ujmiemy śię o krzywdę ich / y będźiemy walczyli z tobą / morzem y źiemią.

a 2 Mac. 4. 11.

b 1 Mac. 14. 18.

ROZDZIAL IX.

Demetriuſz dwu Hetmánow do ziemie Zydowſkiey posłał. 18. Judás zginął. 28. Jonátan ná mieyſce jego náſtąpił. 40. Ktory śmierći Jana Brátá ſwego ſię zemićiwſzy. 70. Przymierze z Bachideſem uczynił.

1 USłyszawszy Demetriuß że Nikánor y z wojſkiem ſwojim bitwę ſtráćił/ posłał znowu Báchideſá y Alcimá do ziemie Zydowſkiey/ y wojſko co namocnieyſze z nimi: 2 Ktorzy ſię událi drogą ku Gálgál/ á położyli ſię obozem v Meſálot/ ktore jeſt w Arbelis: á wziąwszy je/ pobili wiele ludzi.

3 POtym mieśiącá pierwszego/ roku ſetnego pięćdzieśiątego y wtorego/ oblegli Jeruzalem. 4 A z támtąd ruszywszy ſię/ poszli do Bereán ze dwudzieſtą tyśięcy mężow/ y ze dwiemá tyśięcy jezdnych. 5 A Judás leżał obozem u Eleáze/ ze trzemá tyśięcy mężow ná wybor. 6 Ktorzy ujrzawszy wielkość onych wojſk/ ulękli ſię bárzo: y wykrádło ſię ich wiele z obozu/ ták/ że nie zoſtáło z nich jedno tylko ośm ſet mężow. 7 Tedy Judás widząc że ſię rozbieżáło wojſko jego/ á iż walká nálegáłá nań/ ztrwożył ſobą; (przeto iż nie miał czáſu áby je zgromádźił) y upádło mu ſerce. 8 Lecz przećię rzekł do tych/ ktorzy byli zoſtáli; Wſtańmy/ á potykajmy ſię z nieprzyjaćioły ſwymi: owa je snadź zwalczymy. 9 Ale go oni odwodźili/ mowiąc; Nie będziemy ſię im mogli oprzeć; lecz ráczey záraz záchowując żywot ſwoj/ wroćmy ſię/ bo ſię bráćia nászy rozbiegli: Jákożbyſmy mogli walczyć przećiwko nim/ gdyż nas *bárzo* máło? 10 Ale Judás rzekł; Nie daj tego Boże/ ábym to uczynić miał á ućiec przed nimi: Jeſli ſię przybliżył czás nász/ podſtąpmyż mężnie śmierć zá bráćią násze/ á nie zoſtáwujmy tey háńby ná ſławie ſwey.

11 ZAtym ruszyło ſię wojſko z obozu ſwego/ y ſtánęli ku potykániu ſię z nimi: y rozdzielono jedne ná dwie części/ á procewnicy y ſtrzelcy szli przed wojſkiem: tákże też inni wszyſcy co namężnieyſzy/ szli ná 12 przedku do potykánia. A Báchides był w tym Połku/ ktory po práwym ſkrzydle ćiągnął/ ták/ że ſię zchodźił ten huf z obu ſtron: y zátrąbili w trąby. 13 Zátrąbili tákże y ći ktorzy byli z ſtrony Judáſowey w trąby/ ták/ iż zádrżáłá ziemiá od huku onych wojſk: y trwáłá oná bitwá ktora ſię toczyłá/ od poránku áż do wieczorá. 14 A widząc Judás że Báchides y moc wojſká byłá ná práwym ſkrzydle/ przyłączył do śiebie wszyſtkie *żołnierze* mężnego 15 ſercá/ Ták/ że potárli ono ſkrzydło/ ktore po práwey ſtronie było; á 16 gonili je áż do gory Azotu. A ći ktorzy lewe ſkrzydło trzymáli/ widząc że ſtárte było ono ſkrzydło po práwey ſtronie/ puśćili ſię z tyłu zá Judáſem/ y zá tymi ktorzy z nim 17 byli. Y wzmogłá ſię bitwá/ á poległo ránnych wiele y z tey y z owey 18 ſtrony. Poległ też y Judás; á inni ućiekli.

19 TEdy Jonátán y Symon wziąwszy Judáſá brátá ſwego/ pochowáli go w grobie Ojcow ſwo-20 jich w Modynie. Y płákáli nád nim/ y żáłowáli go wszyſcy Izráelczycy z wielkim nárzekániem; á zá ſobą odpráwując przez wiele 21 dni/ mowili; Ach jákoć poległ mężny wybáwićiel Izráelſki? 22 Ale inne ſpráwy Judáſowe/ y wojny y męſtwá/ ktorych dokázowáł/ y ſtáteczność jego/ ktorych jeſt dosyć/ nie ſą opiſáne: bo ich było bárzo wiele.

23 Y Stáło ſię potym po śmierći Judáſowey/ że ſię źli ludzie wynurzyli/ po wszyſtkich gránicách Izráelſkich: á powſtáli wszyſcy 24 ktorzy nieprawość czynili. W oney dni był głod bárzo ćiężki/ dla czego odſtąpiłá oná krájiná poſpołu z nimi. 25 Tedy Báchides one niepobożne męże obrawszy/ poſtánowił 26 je Pány w oney krájinie. Ktorzy wyszukawszy y wyszpiegowawszy przyjaćioły Judáſowe/ przywiedli je do Báchideſá: nád ktorymi ſię 27 on mśćił/ y pośmiewał ſię z nich. A ták był ućiſk w Izráelu/ jákiego nie było ode dniá/ od ktorego miedzy nimi Proroká widáć nie było.

28 PRzetoż śię zebráli wszyscy przyjaćiele Judászowi/ y rzekli do Jonátáná; 29 Od tego czásu jáko brát twoj Judás umárł / niemász mężá podobnego jemu/ ktoryby wyćiągnął przećiwko nieprzyjaćiołom *nászym*, y Báchidesowi / y przećiwko *innym* nieprzyjaćiołom narodu nászego. 30 A przetoż ćiebie dźiś obieramy miásto niego zá hetmáná/ y wodzá swego/ ábyś wiodł wojny násze. 31 Y przyjął Jonátán ná on czás hetmáństwo/ á nástąpił ná miejsce Judászá brátá swego.

32 CZego gdy śię Báchides dowiedźiał / stárał śię jákoby go zábił. 33 Lecz Jonátán y Symon brát jego/ y wszyscy ktorzy przy nim byli dowiedźiawszy śię o tym/ ućiekli ná puszczą Tekue: á położyli śię obozem nád wodámi jeźiorá Asfár. 34 O czym dowiedźiawszy śię Báchides/ przyćiągnął sam w dźień Sábbátu ze wszystkim wojskiem swym zá Jordan.

35 W Tym posłał Jonátán Janá brátá swego / hetmáná onego ludu / y prośił Nábátejczykow przyjaćioł swojich/ áby im dopuśćili u śiebie złożyć *do zchowánia* sprzęt ich / ktorego dostátek mieli. 36 Ale synowie Ambrego wypadszy z Medáby / pojimáli Janá; á wszystko cokolwiek miał zábrawszy/ odeszli. 37 To gdy śię ták stáło/ dano znáć Jonátánowi/ y Symonowi brátu jego/ iż synowie Ambrego spráwują wesele wielkie; á prowádzą Pánią młodą z Nábádát/ corkę jednego z zacnych Kśiążąt Chánánejskich z wielką pompą. 38 Ale wspomniawszy sobie ná Janá brátá swego/ poszli y skryli śię w jáskinią pod gorą. 39 A podniozszy oczu swych/ ujrzeli á ono zgrájá y przygotowánie wielkie/ y że Pan młody wyjáchał z przyjaćioły swymi/ y z bráćią swoją z bębny y z muzyką / y z wielą oręża. 40 Przetoż uderzyli ná nie z zásadzki/ y pobili je/ y poległo ránnych wiele; á ostátek ich ućiekło ná gory; y zábráli wszystkie łupy ich. 41 A ták obróćiło śię ono wesele w żáłość/ á głos muzyki ich w płácz. 42 A oni pomśćiwszy śię rozlaney krwie brátá swego/ wroćili śię do brzegu Jordáńskiego.

43 O Tym usłyszawszy Báchides/ przyćiągnął w dźień Sábbátu/ áż do brzegu Jordáńskiego z wielkim wojskiem. 44 Przetoż rzekł Jonátán do swojich; Wstańmy/ á walczmy o żywot nász: bo śię z námi nie dźieje dźiś ták jáko wczorá/ álbo dźiś trzeći dźień. 45 Bo oto wojná nástępuje ná nas y w przod y w tył: do tego / wodá Jordáńska jest y z tąd y z owąd/ y jeźierzyská/ y lásy / ták/ że niemász miejscá do ustąpienia. 46 Przetoż teraz wołajćie do niebá / ábyśćie uszli rąk nieprzyjaćielskich. 47 Y zstoczyłá śię bitwá; y wyćiągnął Jonátán rękę swoję chcąc uderzyć Báchidesá: ále śię od niego ná zad odwroćił. 48 Zátym wskoczył Jonátán y ći ktorzy z nim byli w Jordan / y przepłynęli ná drugą stronę: ále śię niepuśćili zá nimi zá Jordan. 49 Y poległo z strony Báchidesowey dniá onego do tyśiąca mężow: 50 A sam wroćiwszy śię do Jeruzalem / pobudował miástá obronne w Judskiey źiemi/ y Zamek w Jerychu: nád to y Bethel / y Támnáśę/ y Fáráton/ y Teffo murámi wysokimi / bramámi y zaworámi/ opátrzyli. 51 Y osádźił je strażą ktoraby szkodźiłá Izráelowi. 52 Opátrzył tákże miásto Betsurę/ y Gázárę / y Zamek: y położył w nich żołnierzá / y *sporządził* dostátek żywnośći. 53 Nád to/ wźiąwszy w zákłádźie syny Kśiążęce oney źiemie/ dał je pod straż ná Zamek Jeruzalemski.

54 POtym roku setnego pięćdźieśiątego y trzećiego/ mieśiącá wtorego / rozkazał Alcimus rozwálić mur przyśionku wewnętrznego/ miejscá świętego: y psował spráwy Prorockie. 55 Ale gdy począł burzyć / właśnie w ten czás uderzony jest Alcimus/ y przerwáły śię przedśięwźięćia jego: bo zámknione są ustá jego/ gdyż był párálizem ruszony / ták/ że nie mogł więcey y słowá przemowić / áni rospráwy uczynić domu swego. 56 Y umárł Alcimus ná on czás z wielką boleśćią. 57 A widząc Báchides że Alcimus umárł/ wroćił śię do Królá: y byłá Jud-

ska ziemiá w pokoju przez dwie lecie. 58 Z kąd wszedszy w rádę wszyscy złośnicy/ mowili; Oto Jonátán y ktorzy przy nim są / w pokoju bespiecznie mieszkáją: á przetoż podwiedźmy Báchidesá/ że je wszystkie jedney nocy pojima. 59 Przetoż szedszy/ dáli mu rádę. 60 Ktory ruszywszy się/ ciągnął z wojskiem wielkim/ y posłał listy potájemnie do wszystkich towárzyszow swojich/ ktorzy byli w Judskiey ziemi/ ády pojimáli Jonátáná / y tych ktorzy przy nim byli: ále nie mogli/ bo się wynurzyłá rádá ich. 61 Y pojimáli mężow oney krájiny/ ktorzy byli powodem oney złości/ pięćdziesiąt osob; y zábili je. 62 Potym ujácháwszy Jonátán z Symonem/ y z tymi ktorzy z nimi byli do Bethbázy/ ktore jest ná puszczy/ pobudował obáliny jego / y opátrzył je mocno. 63 Tego dowiedziawszy się Báchides/ zebrał wszystko wojsko swoje/ y tym ktorzy byli z Żydowskiey ziemie dał znáć. 64 A przyciągnąwszy/ położył się obozem u Bethbázy: á wojenne przypráwy zporządziwszy/ dobywał go przez wiele dni.

65 Tedy Jonátán zostáwiwszy Symoná brátá swego w mieście/ wyciągnął w pole: á wyciągnąwszy z niemáłym pocztem/ 66 Poráził Odomirá y bráciją jego/ syny Fázyronowe w namieciech ich: á gdy je począł zábijáć / nástępowáły wojská. 67 Symon tákże y ci ktorzy z nim byli/ wypadszy z miástá / popalili one przypráwy wojenne. 68 Y zwiedli bitwę z Báchidesem: y zstárty jest od nich; á ukrapili go bárzo/ bo rádá y zaciągi jego dáremne były. 69 Przetoż rozpaliwszy się Báchides gniewem ná one męże złe/ ktorzy mu byli powodem żeby wyciągnął do oney ziemie/ wielu z nich zábił: á potym umyślił wroćić się do ziemie swojey. 70 Czego dowiedziawszy się Jonátán/ wypráwił do niego posły/ áby z nim uczynili przymierze/ á żeby im więźnie wroćił. 71 Co on przyjąwszy/ uczynił według słow jego: y przysiągł mu/ że nie będzie szukał jego złego/ po wszystkie dni żywotá swego. 72 Poddał mu więźnie/ ktore był przed tym wywiodł z ziemie Judskiey: á náwroćiwszy się/ odjáchał do ziemie swojey/ á nie pokusił się nigdy więcey wtárgnąć w gránice Żydowskie. 73 Ták przestáłá wojná w Izráelu. A Jonátán mieszkał w Máchmás. á począwszy lud sądzić/ wygłádził niepobożne z Izráelá.

Rozdział X.

Demetriusz. 15. y Alexander stárają się o przyjaźń z Jonátánem. 17. List Alexandrow przyjacielski. 22. Y drugi Demetriuszow do Żydow. 51. Alexander się żeni z corką Krolá Egipskiego. 74. 80. Jonátánowe wojny y zwycięstwo.

1 A Roku setnego szesćdziesiątego/ przyciągnął Alexánder syn Antyochow Epifánes/ y wziął Ptolemájdę: á gdy go przyjęli / krolował tám. 2 Co gdy usłyszał Demetriusz Krol/ zebrał wojsko bárzo wielkie/ y wyciągnął przeciwko niemu ná wojnę. 3 Y posłał Demetriusz listy do Jonátáná z słowy spokojnymi/ *obiecując* go wielkim uczynić. 4 (Abowiem rzekł; Pospieszmy się/ ábyśmy przymierze uczynili/ pierwey niżeliby on uczynił z 5 Alexándrem przeciwko nam: Boby wspomniał ná one wszystkie przykrości/ ktore go od nas potykáły/ y 6 bráciją jego/ y narod jego.) Y dał mu moc zbieráć wojsko / y gotowáć zbroje / żeby był towárzyszem jego: á te ktorzy byli w zákłádzie ná zamku/ rozkazał mu wydáć.

7 Tedy przyjácháwszy Jonátán do Jeruzalem / czytał one listy przed wszystkim ludem/ y przed tymi 8 ktorzy byli ná zamku. Ktorzy się bárzo ulękli/ gdy usłyszeli / że mu 9 Krol dał moc zbieráć wojsko: Y wydáli Jonátánowi te/ ktorzy byli ná zamku w zákłádzie: á on je 10 przywroćił rodzicom ich. A ták mieszkał w Jeruzalem/ y począł bu- 11 dowáć y odnawiáć miásto. Bo rozkazał onym / ktorzy odpráwowáli roboty/ pobudowáć mury/ y gorę Syon w około kámieniem kwádratowym obtoczyć: y uczynili ták. 12 Záczym pouciekáli oni cudzoziem-

cy/ktorzy byli ná zamkách ktore był pobudowáł Báchides. 13 A opuśćiwszy káżdy z nich miejsce swe/ odszedł do ziemie swojey. 14 Tylko w Betsurze zostáli niektorzy z tych ktorzy byli opuśćili Zakon y przykazánie: bo tám mieli ućieczkę.

15 Ale usłyszawszy Krol Alexánder o obietnicách/ktore przez pisánie uczynił Demetriusz Jonátánowi/ y gdy mu dano sprawę o wojnách y o męstwách / ktorych dokázował on y brácia jego/ y o pracách ktore podejmowáli/ 16 Rzekł; Izali znajdziemy męzá tákiego áby jednego? Przetoż teraz przyjmimy go zá przyjaćielá y zá towárzyszá. 17 A nápisawszy listy/ posłał do niego/ w te słowá mowiąc; 18 Krol Alexánder/ Brátu swemu Jonátánowi zdrowia życzy. 19 Słyszeliśmy o tobie żeś ty jest mąż zacny/ y godzien ábyś był przyjaćielem nászym. 20 Przetoż teraz stánowiemy ćię dźiśia nawyższym Kápłanem narodu twego/ y żeby ćię zwano przyjaćielem krolewskim: Przytym posłał mu szátę szkárłatową/ y koronę złotą / mowiąc; Stoj przy nas/ á záchowaj z námi przyjaźń. 21 Tedy śię Jonátan oblekł w świętą szátę mieśiącá śiodmego/ roku setnego y sześćdźieśiątego/ w Swięto uroczyste Kuczek: y zebrał wojską / á nágotował zbroj bárzo wiele.

22 A Usłyszawszy Demetriusz o tym/ záfrásował śię/ 23 y rzekł; Cożeśmy to uczynili / iż nas uprzedźił Alexánder/ áby w przyjaźń wszedł z Zydámi/ dla rátunku swego. 24 Nápiszę y ja do nich/ nápominájąc ich / y obiecując im dostojeństwá y dáry/ áby mi byli ku pomocy. 25 Y nápisał do nich w te słowá; Krol Demetriusz narodowi Zydowskiemu zdrowia życzy. 26 Iżeśćie záchowáli przymierze z námi/ á trwaćie státecznie w przyjáźni nászey/ y nie przystáwaćie do nieprzyjaćioł nászych / rádźi to słyszymy/ y rádujemy śię. 27 Przetoż teraz trwajćie y dáley/ záchowując nam wiárę: á oddamy wam dobrym zá to / co nam czynićie. 28 Y odpuśćimy wam wiele powinnośći / y damy wam podárki. 29 Owszem teraz czynię was wolnymi/ y wypuszczam wszystkie Zydy z dáni y z podátkow/ z soli y z koron; 30 náwet y trzećią część naśienia. Więc y tę połowicę owocow z drzew/ ktora ná mię przychodźi odpuszczam ode dniá dźiśieyszego y ná potym: áby jey więcey nie brano z ziemie Zydowskiey/ áni z trzech Stárostw ktore do niey są przyłączone z Sámáryey y z Gálilejey/ od dźiśiejszego dniá/ áż ná wieczne czásy. 31 A Jeruzalem niech będźie święte y wolne/ y gránice jego / od dźieśięćin y podátkow. 32 Puszczam tákże władzą nád zamkiem ktory jest w Jeruzalem; á dawam ją nawyższemu Kápłanowi/ áby go osádźił mężámi/ ktorebykolwiek on obrał dla strażey jego. 33 Nád to/ káżdego Zydá pojmánego z ziemie Zydowskiey/ po wszystkim krolestwie mojim/ dármo wolnym czynię: do tego/ wszyscy niech odpuszczą podátkich y bydłá ich. 34 A wszystkie Swiętá y Sábbáty/ y Now mieśiącá/ y dni Uroczyste / y trzy dni przed świętem uroczystym/ tákże też trzy dni po onych dniách uroczystych / niech máją wszystkie wolne y swobodne wszyscy Zydźi / ktorzy są w krolestwie mojim. 35 Aby nikt nie miał mocy przedawáć áni zádawáć trudnośći ktoremu z nich w żadney rzeczy. 36 Tákże niech będą spisáne z Zydow wszędy wojská krolewskie / około trzydźieśći tyśięcy mężow: á będźie śię im dawał żołd jáko należy wszystkiemu wojsku krolewskiemu. 37 A część z nich postánowiona będźie po wielkich zamkách krolewskich/ á część niech będźie przełożona z nich nád sprawámi tego krolestwá/ktore ná wiárę puszczáne bywáją: á hetmáni nád nimi y Kśiążętá/ niech będą z nich: á niech używáją praw swojich/ ták jáko Krol postánowił w ziemi Judskiey. 38 A z strony onych trzech Stárostw/ przyłączonych do Judskiey ziemi z kráiny Sámáryjskiey/ niech śię to dołoży: że do ziemie Judskiey będąc policzone / jednemu poddáne bydź máją/ á niech nie będą posłuszne inszey władzy/

oprocz nawyższego Kápłaná. 39 Ptolemáidę też y z powiátem jey/ dárem dawam świętym/ ktorzy są w Jeruzalem/ ná potrzebne nákłády ná Swiątnicę. 40 Do tego/ ná káżdy rok dawam piętnaśćie tyśięcy syklow srebrá z dochodow krolewskich/ z tych miejsc ktore mu należą. 41 A to wszystko co zostáło *podátku* ktorego nie oddano z dochodow przeszłych lat/ *ten* już od tąd niech oddawáją ná potrzebę Domu. 42 Nád to/ pięć tyśięcy syklow śrebrá/ ktore (jáko y przeszłych lat) z dochodow Swiątnice z podátku rocznego bráne bywáły/ y te odpuszczam; dla tego/ że to należy Kápłanom/ ktorzy odpráwują służbę *Bożą*. 43 A ktorzy się ućiekli do Kośćiołá Jeruzalemskiego/ álbo do ktorychkolwiek gránic jego/ zátrzymawájąc podátki krolewskie/ álbo inne rzeczy/ niech będą wolno puszczeni ze wszystkim cokolwiek máją w krolestwie mojim. 44 Tákże ná pobudowánie y popráwę miejscá świętego/ dány będźie nákład z dochodu krolewskiego. 45 Więc y ná wybudowánie murow Jeruzalemskich/ y ná obwárowánie jego w około/ dádzą tákże nákład z dochodu krolewskiego; y ná wystáwiene murow w Judskiey ziemi.

46 A Gdy usłyszał Jonátán y lud one słowá/ nie wierzyli im/ áni ich przyjęli: Bo pámiętáli ná one złośći wielkie/ ktore czynił Izráelowi/ bárzo je trapiąc. 47 Ale sobie upodobáli Alexándrá/ że się on z nimi uprzyjmie o pokoj umawiał: y dawáli mu pomoc po wszystkie dni. 48 A ták zebrał Krol Alexánder wojsko wielkie/ y położył się obozem przećiwko Demetriuszowi. 49 Y stoczyli bitwę oni dwáj Krolowie: ále wojsko Demetriuszowe tył podáło/ ktore gonił Alexánder: bo zwyćięstwo nád nimi otrzymał. 50 Y trwáłá oná bitwá wielka áż do zachodu słońcá/ á poległ Demetriusz dniá onego.

51 TEdy posłał Alexánder do Ptolemeuszá Krolá Egipskiego posły/ w te słowá mowiąc; 52 Ponieważem się wroćił do ziemie krolestwá mego/ y uśiadłem ná stolicy Ojcow mojich/ y otrzymałem páństwo: á potárszy Demetriuszá/ opánowałem 53 ziemię nászę: (Bom stoczył z nim bitwę/ y pobity jest on/ y wojsko jego od nas; á uśiedliśmy ná stolicy krolestwá jego) 54 Przetoż teraz záwrzymy miedzy sobą przyjaźń/ á daj mi corkę twoję zá żonę/ że będę zięćiem twojim/ á dam upominki tobie y oney/ ktore ná ćię należą. 55 Ná co odpowiedźiał Krol Ptolemeusz/ mowiąc; Szczęśliwyż jest ten dźień/ ktoregoś się wroćił do ziemie Ojcow twojich/ á uśiadłeś 56 ná stolicy krolestwá ich. A ták teraz uczynię to/ o coś pisał: ále zájedź mi drogę do Ptolemáidy/ ábyśmy się społem oglądáli: y zostánę świekrem twojim/ jákoś rzekł.

57 Y Wyjáchał Ptolemeusz z Egiptu/ sam y Kleopátrá corká jego/ á przyjáchał do Ptolemáidy roku setnego sześćdźiesiątego y 58 wtorego. A gdy mu zájáchał Krol Alexánder/ dał mu Kleopátrę corkę swoję: Y spráwił jey wesele w Ptolemáidźie po krolewsku/ z wielką pompą. 59 Y nápisał Krol Alexánder do Jonátáná/ áby mu zájáchał 60 drogę. Ktory zacnie przyjáchawszy do Ptolemáidy/ wyszedł przećiwko onym dwiemá Krolom/ á dał wiele upominkow od śrebrá y złotá/ im y przyjaćiołom ich/ y ználazł *wielką* 61 łáskę u nich. Ale się zebráli przećiwko niemu mężowie jádowići z Izráelá/ mężowie złośliwi/ áby go źle událi: ále Krol ná nie nie 62 dbał. Owszem rozkazał Krol zewlec Jonátáná z szat jego/ á oblec go w szárłat: y ták uczynili. 63 Potym posádźił go Krol podle śiebie: Y rzekł do Książąt swojich; Wynidźcie z nim w pośrzod miástá/ á każcie obwołáć/ áby náń nikt nie skárżył o żadną rzecz; y żeby mu się nikt w niczym nie przykrzył. 64 A gdy ujrzeli ći co náń skárżyli zacność jego ktorą obwołano/ y onego ubránego 65 w szárłat/ poućiekáli wszyscy. A potym jáko go wielkim Krol uczynił/ wpisawszy go miedzy przedniejsze przyjaćioły/ postánowił go hetmánem/ 66 y uczestnikiem páństwá. Tedy

się wróćił Jonátán do Jeruzalem/ w pokoju y w rádośći.

[67] A Roku setnego sześćdźieśiątego y piątego / wróćił się Demetriusz syn Demetriuszow z Krety/do źiemie Ojcow swych. [68] O czym Krol Alexánder usłyszawszy / zafrásowáł się bárzo ; y wróćił się do Antyochiey. [69] Y postánowił Demetriusz Apolloniuszá Stárostę nád Dolną Syryją : ktory zebrawszy wojsko wielkie/ á położywszy się obozem w Jámniey ; posłał do Jonátáná naywyższego Káptaná/mowiąc; [70] Tylko się ty sam podnośisz przećiwko nam / á jam jest w pośmiewisku y w pohańbieniu dla ćiebie : przeto/ iż ty przećiwko nam rozćiągasz władzą swoję ná tych gorách. [71] A ták jeśli ufasz wojsku twemu/wynidź do nas w pole/á tu się z sobą potykájmy: Abowiemći ze mną jest potęgá miast. [72] Pytaj się / á dowiesz się ktom ja jest/ y ći ktorzy mi pomagáją : á powiedzą / że się nie będźiećie mogli y jedną nogą ostać przed námi ; ponieważ przodkowie wászy w źiemi swey dwá kroć tył podáć muśieli. [73] A teraz nie będźiesz mogł wytrzymáć jezdnym/y tákiemu wojsku w polu ; gdźie niemász kámienia/ áni żadney skáły / áni miejscá do ućiekánia.

[74] A Gdy Jonátán usłyszał te słowá Apolloniuszowe/ poruszył się w myśli/ y wybrawszy dźiesięć tyśięcy mężow/ wyćiągnął z Jeruzalem: gdźie mu zászedł ná pomoc Symon brát jego. [75] A położywszy się obozem u Joppen/ bo go nie chćiano puśćić do miástá / (gdyż straż Apolloniuszowá byłá w Joppen) dobywał go. [76] Z tąd zlęknąwszy się obywátele miástá/ otworzyli je : y opánował Jonátán Joppen. [77] O czym usłyszawszy Apolloniusz/ wźiął z sobą trzy tyśiące jezdnych/y wojsko wielkie: [78] Y ćiągnął ku Azotowi/ jákoby się w drogę ku niemu wyprawił/ á wszákże wnet wyćiągnął w pole : przeto/ że miał wiele jezdnych/w ktorych ufał. Y gonił go Jonátán ku Azotowi / á wojsko się po nim puśćiło / chcąc złączyć bitwę. [79] Ale Apolloniusz zostáwił potájemnie zá nimi tyśiąc jezdnych. [80] Lecz zwiedźiawszy Jonátán że zásadzki są zá nimi/ obtoczyli wojská jego/ ktore wypuszczáły strzały ná lud od poránku áż do wieczorá. [81] A lud stał jáko był rozkazał Jonátán/ áż się sprácowáli jezdni jego. [82] Potym wyćiągnął Symon z wojskiem swym/ y uderzył ná on huffiec ; bo się już ći jezdni byli sprácowáli : ktorzy porárći będąc od niego/ućiekli. [83] Y rozpierzchnęłá się oná jezdá po polu : á ućiekszy do Azotu/weszli w dom a Dágonow/ do kośćiołá báłwaná swego/áby byli záchowáni. [84] Ale Jonátán zápaliwszy Azot y miástá okoliczne/ pobrał łupy ich / y kośćioł Dágonow z onymi ktorzy do nie° ućiekli ogniem spalił. [85] A byłá tych/ ktorzy polegli od mieczá z onymi ktorzy byli popaleni / liczbá/ około ośmi tyśięcy mężow. [86] Y ruszył się z támtąd Jonátán/ y położył się obozem u Askálonu : gdźie wyszli obywátele miástá przećiwko niemu / z wielką pompą. [87] Potym się wróćił Jonátán do Jeruzalem z tymi/ktorzy z nim byli/májąc łupy wielkie.

[88] A Gdy usłyszał Krol Alexánder o tym/umyślił jeszcze zacniey wystáwić Jonátáná. [89] Przetoż mu posłał zaponę złotą/ jáko jest obyczaj dawáć powinnym krolewskim. Y dał mu Akáron / y wszystkie gránice jego w ośiadłość.

a 1 Sam. 5. 2.

ROZDZIAŁ XI.

Ptolemeusz powstał przećiwko Alexándrowi źięćiowi swemu. 16. Alexánder umárł. 18. Y Ptolemeusz. 19. Demetriusz pánstwo wźiąwszy. 27. Jonátáná uczćił. 48. Antiochiey dobył y zplundrowáł. 72. Jonátán zwyćięstwo otrzymał.

[1] Tedy Krol Egipski zebrawszy wojská wielkie / jáko piasek ktory jest ná brzegu morskim / y wiele okrętow/ stárał się jákoby mogł zdrádą wźiąć krolestwo Alexándrowe/y przyłączyć je do krolestwá swego. [2] Y wyjáchał do Syryjey z słowy spokojnymi / y otwieráli mu obywátele miástá / y wychodźili przećiwko niemu: ábowiem to było

rozkazánie od Krolá Alexándrá/ gdyż był świekier jego/ áby wychodzono przećiwko niemu. 3 Ale Ptolemeuß wjáchawßy do miast/ wßędzie żołnierze zostawiał ná straży/ w káżdym mieśćie. 4 A gdy był blisko Azotu/ ukazano mu kośćioł Dágonow ogniem spalony/ y Azot y okoliczne miástá jego poborzone: y ćiáłá pobitych porzucone y popalone/ ktore był a Jonátán ná wojnie popalił:(bo je było złożono ná gromády tám/ ktoredy jáchał) 5 Y powiádáli Krolowi co uczynił Jonátán/ áby go ohydźili: wßákże Krol milczał. 6 Y wyprawił śię Jonátán zacnie przećiwko Krolowi do Joppen/ gdźie przywitawßy śię społecznie/ nocowáli tám. 7 Potym wyjáchawßy Jonátán z Krolem áż do rzeki ktorą zowią Eleuterus/ wroćił śię do Jeruzalem. 8 A Krol *Ptolemeuß* opánowawßy miástá nád morzem áż do Seleuciey/ ktora też leży nád morzem/ umyślił przećiwko Alexándrowi złe rády: 9 Y wyprawił posły do Demetriußá Krolá/ mowiąc; Nużeż uczyńmy z sobą przymierze/ á damći corkę moję ktorą ma Alexánder; y będźieß krolował w krolestwie ojcá twego: 10 Abowiem mi żal/ żem mu dał corkę moję; bo mię chćiał zábić. 11 A obwinił go dla tego/ iż prágnął krolestwá jego. 12 Y wźiął mu corkę swoję/ á dał ją Demetriußowi: y odráźił śię od Alexándrá; y były jáwne nieprzyjáźni miedzy nimi. 13 Záczym przyjáchawßy Ptolemeuß do Antyochiey/ włożył dwie koronie ná głowę swoję/ Azyátycką y Egipską. 14 A Krol Alexánder był ná ten czás w Ciliciey; bo śię wybuntowáli z posłußeństwá jego obywátele onych miejsc. 15 Przetoż usłyßawßy Alexánder/ wyćiągnął przećiwko niemu ná wojnę. Ale Ptolemeuß wywiodßy *wojská wielkie*, potykał śię z nim ręką potężną/ y wspárł go ná zad. 16 Tedy uciekł Alexánder do Arábiey/ áby śię tám záchował: á Krol Ptolemeuß wywyżßony jest. 17 Ale Zábdiel Arábczyk ućiąwßy głowę Alexándrowi/ posłał *ją* Ptolemeußowi. 18 Zátym Krol Ptolemeuß umárł dniá trzećiego: á ći ktorzy byli po zamkách jego/ od tych ktorzy mießkáli po tychże zamkách/ poginęli. 19 A ták Demetriuß otrzymał krolestwo roku setnego ßeśćdźieśiątego śiodmego.

a 2 Mac. 10.48.

20 ONych dni zebrał Jonátán niektore z Judskiey źiemie/ áby dobywał zamku Jeruzalemskiego/ y náczynił przećiwko niemu przypraw wojennych bárzo wiele. 21 Ale wyprawiwßy śię do Krolá niektorzy/ co w nienawiśći mieli narod swoj/ mężowie źli/ oznájmili mu iż Jonátán zamek obległ. 22 Oczym gdy śię dowiedźiał/ rozgniewał śię: á skoro to usłyßał/ zaraz wyjáchał/ y przyjáchał do Ptolemáidy; y nápisał Jonátánowi/ áby poniechawßy oblężenia/ zájáchał mu co narychley drogę dla rozmowy/ do Ptolemáidy. 23 Co gdy usłyßał Jonátán/ rozkazał *przećię Zamek* oblec: á wybrawßy niektore z stárßych Izráelskich y z Kápłanow/ wdał śię w niebespieczeństwo. 24 Bo nábrawßy śrebrá y złotá/ y ßat/ y innych upominkow wiele/ jáchał do Krolá do Ptolemáidy/ y nálazł łáskę u niego. 25 A choć nań podußczáli niektorzy niezbożni z narodu jego/ 26 A wßákże uczynił mu Krol ták jáko mu byli uczynili przodkowie jego: y uczynił go wielkim przed wßystkimi przyjaćiołmi swymi. 27 Y potwirdźił mu Náwyżßego kápłaństwá/ y wßelkich innych/ ktore miał przed tym/ urzędow: náwet sposobił to/ áby był Kśiążęćiem przedniejßych przyjaćioł jego.

28 NAd to/ prośił Jonátán Krolá/ áby od podátku wolną uczynił źiemię Judską/ y troje Stárostw/ y Sámáryą: y obiecał mu zá to trzy śta talentow. 29 Y zezwolił ná to Krol: y nápisał Jonátánowi listy o tym wßystkim/ w ten sposob; 30 Krol Demetriuß Jonátánowi Brátu/ y narodowi Zydowskiemu/ zdrowia życzy. 31 Przepis listu tego/ ktorysmy o was pisáli do Lástená powinnego nászego/ nápisáliśmy y wam áby śćie go widźieli. 32 Krol Demetriuß Lástenowi Ojcu/ zdrowia życzy. 33 Narodowi Zydowskiemu

przyjaćiołom nászym / ktorzy śię záchowują przećiwko nam/ták jáko jest spráwiedliwá/umyślilismy dobrze uczynić dla ich ku nam życzliwośći. 34 Przetoż náznáczylismy im y gránice Judskie/y te trzy Powiáty Aferemę/y Liddę y Rátámę/odłączone od Sámáryjey do Judskiey ziemie; y wszystkie inne rzeczy/ktore należą tym wszystkim ktorzy ofiáry spráwują w Jeruzalem: záto/co przed tym Krol od nich bierał ná káżdy rok / z pożytkow ziemie y z owocow drzew. 35 Tákże y inne rzeczy ktore nam należáły / od tego czásu/dźieśięćiny/y dań nam należącą/y żupy solne / y korony/ ktore nam należą / 36 Wszystko im puszczamy: A nic z tego wzruszono nie będźie/ od tąd áż po wszystek czás. 37 Przetoż postáraycie śię/ ábyśćie to przepisáli / y oddáli Jonátánowi. A niech to położą ná gorze świetey ná miejscu przystojnym y zacnym.

38 A Ták widząc Krol Demetriusz/ że przed nim byłá uspokojona ziemiá / á nic mu śię nie sprzećiwiło/ rospuśćił wojská swe / káżdego ná miejsce jego: oprocz wojská cudzoziemcow/ktore był zebrał z wyspy innych narodow. Dla tego też nienawiść wźięły przećiwko niemu wszystkie wojská jego/ktore miał po ojcách. 39 Przetoż Tryfon/ktory przed tym pierwszy był po Alexándrze/ widząc że wszystkie wojská szemráły przećiwko Demetriuszowi/udał śię do Symálkuá Arábczyká; ktory przy sobie chowáł Antyochá/ syná Alexándrowego. 40 Y námawiał go/ áby mu go dał/żeby krolował miásto Ojcá jego: oznajmił mu przy tym / co uczynił Demetriusz; y o tych niechęćiach ktore przećiwko niemu miáły wojská jego: y został tám przez wiele dni.

41 W Tym posłał Jonátán listy do Krolá Demetriuszá / áby wygnał te ktorzy byli ná zámku Jeruzalemskim/ y te ktorzy byli ná basztách: bo nájeżdżáli Izráelá. 42 Tedy Demetriusz posłał do Jonátáná / mowiąc; Nie tylkoć to uczynię/ y narodowi twemu / lecz ćię zacnie wywyższę y narod twoj/będę miał 43 czás potemu. Teraz tedy dobrze uczynisz/ jeśli mi poślesz męże ktoryby mi byli ná pomocy: bo mię 44 odstąpiło wszystko wojsko moje. Y posłał mu Jonátán do Antyochiey trzy tyśiące mężow mocnych / ktorzy śię wyprawili do Krolá. Tedy śię Krol urádował z przyśćia ich. 45 Bo śię było zebráło mieszczánow w pośrzod miástá/ około stá y dwudźiestu tyśiecy mężow / ktorzy chćieli Krolá zábić. 46 Dla tego uciekł Krol ná pálac: ále obywátele miástá / osádźiwszy drogi miejskie/ 47 poczęli go dobywáć. Tedy Krol Zydow przyzwał ná pomoc: ktorzy zszedszy śię do niego wszyscy społem/ 48 wpádli do miástá. Y zábili w mieśćie onegoż dniá sto tyśięcy *człowieká*: á zápaliwszy miásto / y nábrawszy wiele korzyśći/onegoż dniá wybáwili Krolá. 49 A widząc obywátele onego miástá / że Zydowie dostáli miástá jáko chćieli /upadszy w sercu swym/wołáli do Krolá z prozbámi/mowiąc; 50 Day nam práwicę/á niech przestáną Zydźi walczyć przećiwko nam / y przećiwko temu miástu. 51 Zátym porzućili bronie swe/ á uczynili przymierze: A Zydźi nábyli sławy u Krolá/ y u wszystkich w krolestwie jego; y wroćili śię do Jeruzalem/májąc łupow bárzo wiele. 52 A ták śiedźiał Krol Demetriusz ná stolicy krolestwá swego: á byłá w pokoju ziemiá przed obliczem jego. 53 A wszákże zkłamał we wszystkim cokolwiek był przyrzekł: bo śię odrážił od Jonátáná/ y nie oddał mu tey łáski / ktorą on był okazał przećiwko niemu; ále go trapił bárzo.

54 Z Atym wroćiwszy śię Tryfon / y Antyoch z nim máły młodźieniaszek/ ktory krolował włożywszy ná śię korone. 55 Y zgromádźiły śię do niego wszystkie wojská/ktore rozpuśćił Demetriusz/y walczyły przećiwko niemu/ták/ że będąc porażony/ uciekł. 56 A Tryfon wźiąwszy słonie / opánował Antyochią. 57 Tedy Antyoch młodźieniec pisał do Jonátáná / mowiąc; Potwirdzamći Nawyższego kápłáństwá / y stánowię ćię nád czterema powiáty / á-

byś był przyjacielem krolewſkim. [58] Przytym posłał mu naczynia złote ná posługowánie: y dał mu moc pić ze złotego naczynia / y chodźić w ßárłacie / y nośić zapone złotą. [59] Przytym Symoná brátá jego / postánowił Hetmánem / od gránic Tyrſkich / áż do gránic Egipſkich.

[60] TEdy wypráwiwßy śie Jonátán / objáchał krájine zá rzeką / y miástá: á gdy śie do niego zebráły wßystkie wojſká Syryjſkie / ćiągnął ná pomoc do Aßkálonu / gdźie z pompą wielką obywátele miástá wyßli ná przećiwko niemu. [61] Z támtąd ruszył śie do Gázy: á gdy śie zámárli ći ktorzy byli w Gáźie / obległ je; á spaliwßy okoliczne miásteczká jego splundrował je. [62] Potym gdy śie Jonátánowi upokorzyli ći ktorzy byli w Gáźie / dał im práwą rękę: á wziąwßy syny Kśiążąt ich w záktádźie / posłał je do Jeruzalem; y przejáchał onę krájinę áż do Dámáßku.

[63] A Gdy usłyßał Jonátán / że Kśiążetá Demetriußowe / do Kádes ktore jest w Galilejey przyćiągnęły / z wojſkiem wielkim / chcąc go odegnáć od oney krájiny: [64] Wyćiągnął przećiwko nim: á brátá swego Symoná zostáwił w źiemi swey. [65] Ktory to Symon obległ Betsurę: á dobywájąc jey przez wiele dni / ták ją ścisnął / [66] Że go muśieli prośić / áby przyjął práwicę ich: y podał im łáſkáwą rękę; á wypędźiwßy je z támtąd / wziął miásto / y osádźił je strażą. [67] Zátym Jonátán y wojſko jego / położyło śie u jeźiorá Genezáretſkiego: A gdy śie ruszyli ráno w pole Asor / [68] Oto wojſká cudzoźiemſkie ćiągnęły przećiwko niemu w onym polu: ktore nań zásadzki między gorámi uczyniwßy / sáme przećiwko niemu ćiągnęły. [69] A gdy śie ći co ná zásadzkách byli ruszyli z miejsc swojich / á stoczyli bitwę: [70] Tedy ći ktorzy byli z strony Jonátánowey / ućiekli wßyscy / ták / iż nie został z nich áni jeden / oprocz Mátátyaßá syná Absálomowego / y Judásá syná Kálſkiego / hetmánow polnych nád onym wojſkiem. [71] Przetoż rozdárßy Jonátán ßáty swe / y posypawßy głowę swą prochem / [72] modlił śie. Zátym obroćiwßy śie do nich ku bitwie / uganiał śie z nimi / ták / że ućiec muśieli. [73] Co gdy ujrzeli ći ktorzy byli ućiekli od niego / wroćili śie *záśię* do niego: y gonili je z nim / áż do Kádes / áż do obozu ich / gdźie śie byli położyli. [74] Tedy poległo z cudzoźiemcow onegoż dniá około trzech tyśięcy mężow: á Jonátán śie wroćił do Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XII.

Ionátán przymierze z Rzymiány y Szpártány odnawia. 24. Woyska Demetriußowe odegnał. 31. Arábczyki poráźił. 37. Ieruzalem opatrzył. 40. Od Tryfoná zdrádzony. 48. Y zámordowány.

[1] A Widząc Jonátán że miał czás pogodny / wybrał *niektore* męże y posłał do Rzymu / dla potwierdzenia y ponowienia przyjáźni z Rzymiány. [2] Tákże też do Szpártánow / y ná inne miejscá listy rozesłał / w tenże sposob. [3] Ktorzy wypráwiwßy śie do Rzymu / á wßedßy do Rády / rzekli; Jonátán / Nawyżßy kápłan / y narod Żydowſki posłał nas / ábyśćie odnowili z nimi przyjaźń y towárzystwo / jákie przed tym było. [4] Tedy im *oni* dáli listy do innych ná pewne miejscá / áby je doprowádzono z pokojem do źiemie Żydowſkiey.

[5] A Tenci jest przepis listu / ktory pisał Jonátán do Szpártánow; [6] Jonátán Nawyżßy Kápłan y Stárßy onego narodu / tákże Kápłani y inny lud Żydowſki / Szpártánom bráći swojey zdrowia życzą. [7] Już przed tym posłáne są listy do Oniaßá Nawyżßego kápłaná náßego / od a Dáryußá / ktory krolował nád wámi; iżeśćie brácia náßą / jáko przepis niżey położony pokázuje. [8] Ktory Oniaß zacnie przyjąwßy onego mężá *od was* posłánego / wziął listy / w ktorych dawano znáć / o złowárzyßeniu śię / y o przyjáźniey *naßey*. [9] Przetoż my / áczkolwiek nie potrzebujemy tego / zá poćiechę máßę májąc Kśięgi świete / [10] ktore są w ręku náßych: Wßákże umyślilismy posłáć do was / o odno-

a I. Areuſsa.

wienie bráterstwá y przyjáźni/ áby śię nie zdáło/ że śię odłączamy od was: bo nie máło czásu wyszło/ iákośćie nie posyłáli do nas. 11 A my ná káżdy czás bez przestanku/ ták w Vroczyste święta / iáko y w inne Vroczyste dni / wspominamy ná was przy sprawowániu offiar / y modlitew; iáko śię godźi y przystoi pámiętáć ná bráćią. 12 A ćieszymy śię z wászey sławy. 13 A choć nas były ogárnęły wielkie utrapienia/ y wielkie wojny; bo przećiwko nam walczyli Krolowie/ ktorzy są około nas: 14 Wszákże niechćielismy śię wá przykrzyć/ áni innym towárzyszom y przyjaćiołom nászym/ w tych wojnách. 15 Mámy záiste z niebá pomoc ktora nam pomaga/ ktorąsmy wybáwieni od nieprzyjaćioł nászych á nieprzyjaćiele nászy poniżeni są. 16 Przetoż obrálismy Numeniuszá Antyochowego b/ y Antipátrá syná Jázonowego / á posłálismy je do Rzymian dla odnowienia z nimi przyjáźni y towárzystwá pierwszego. 17 Ktorymesmy poruczyli/ áby śię y do was wypráwili / y pozdrowili was / y oddáli wam od nas listy / o odnowieniu przyjáźni nászey. 18 A ták teraz dobrze uczynićie/ jesli nam ná to odpowiećie.

b 1. *Antimachowego.*

19 Tenći jest przepis listu ktory oni záśię posłáli. 20 Dáryusz Krol Szpártáński / Oniaszowi Najwyższemu kápłanowi / zdrowia życzy. 21 Znájduje śię w pismiech o Szpártánách y o Zydách/ iż oni są bráćią/ á że poszli z narodu Abráhámowego. 22 Przetoż teraz dowiedziawszy śię tego / zdáło śię nam żebyśćie dobrze uczynili/ gdybyśćie do nas nápisáli o powodzeniu wászym. 23 My też do was wzájem piszemy/ iż bydło wásze / y wszystká máiętność wászá nászá jest; á co nászego / to też jest wászego: á ták rozkazálismy / áby wam to opowiedziano.

24 A Gdy usłyszał Jonátán / że śię wroćiły Kśiążętá Demetriuszowe / z wojskiem dáleko wietszym niż pierwey / áby walczyli z nim/ 25 Ruszył śię z Jeruzalem/ á zábieżał im w ziemi Amátyckiey: bo im nie dał czásu wtárgnąć do ziemie swojey. 26 Y posłał szpiegi do wojská jego: ktorzy wroćiwszy śię/ oznájmili mu/ że postánowili uderzyć ná nie w nocy. 27 A gdy zászło słońce/ rozkazał Jonátán swojim / áby czuli y byli we zbrojey po gotowiu do bitwy przez cáłą noc; y postáwił straż około obozu. 28 Co usłyszawszy nieprzyjaćiele/ że Jonátán y z swojimi gotowy do bitwy/ ulękli śię: á przestrászeni będąc w sercu swym/ zápalili ognie w obozie swym / *y ućiekli*. 29 Ale Jonátán y ktorzy z nim byli / nie dowiedźieli śię áż ráno: przeto/ iż tám widźieli ognie gorające. 30 Tedy Jonátán puśćił śię po nich/ ále ich nie dogonił: bo śię byli przepráwili przez Eleutere rzekę. 31 Záczym obroćiwszy śię Jonátán ná Arábczyki/ ktore zwano Zábádejczykámi/ poráźił je / y pobrał łupy ich. 32 Potym ruszywszy śię z támtąd/ przyćiągnął do Dámászku/ y przeszedł one wszystkie kráiine. 33 Tákże y Symon wyćiągnawszy/ przyszedł áż pod Aszkálon / y do okolicznych zamkow: z kąd udawszy 34 śię do Joppy/ wźiął ją: (Bo usłyszał że chćieli on Zamek podáć tym/ co byli z strony Demetriuszowey) A osádźił ją żołnierzem/ áby jey strzegli.

35 Zátym wroćiwszy śię Jonátán/ zgromádźił Stárszę z ludu/ y nárádźił śię z nimi/ áby pobudowáli 36 Zamki w ziemi Judskiey: Y wywiedli mury Jeruzalemskie/ á wystáwili wysoki mur y wielki/ miedzy zamkiem y miástem; ktoryby go dźielił od miástá áby sam był osobno: á żeby tám áni kupowano/ áni przedawano. 37 A gdy śię zebráli/ áby miásto budowáli/ tedy *on* przystąpił do onego muru nád rzeką ná Wschod słońcá: y opráwili 38 ten *mur* ktory zwano Káfenátá. A Symon pobudował Adyde/ ná rowninie; y opátrzył bramámi y záworámi.

39 NA ten czás chćiał Tryfon krolowáć w Azyey/ y wstáwić ná śię korone / źćiągnawszy rękę ná 40 Antyochá Krolá. Lecz bojąc śię żeby mu snadź te° nie dopuśćił Jonátán / á żeby snadź nic podniosł woj-

ny przećiwko niemu/ szukał drogi jákoby go pojimał y zábił. 41 Tedy ruszywszy się/ przyćiągnął do Betsán: Y wyszedł Jonátán przećiwko niemu ze czterdziestą tyśiecy mężow przebránych do boju/ y przyszedł do Betsánu. 42 Co widząc Tryfon/ iż przyszedł z wojskiem wielkim/ nie śmiał podnieść ręki przećiwko niemu. 43 Ale go przyjął z uczćiwośćią/ y zálećił go wszystkim przyjaćiołom swojim: á dawszy mu upominki/ rozkazał przyjaćiołom swojim/ áby mu byli ták posłuszni jáko jemu sámemu. 44 Y rzekł do Jonátáná: Przeczżeś utrudził ten wszytek lud; gdyż niemász żadney wojny miedzy námi? 45 Przetoż teraz odeśli je do domow ich: á przebrawszy sobie troche mężow/ ktorzyby zostáli z tobą/ pojedź ze mną do Ptolemájdy: á podam ći ją y inne Zamki/ y inne wojská/ y wszystkie ktorzy *są postánowieni* nád jákimi spráwámi; á obroćiwszy się odjádę/ gdyżem tu dla tego przyszedł. 46 Ktoremu dawszy wiáre *Jonatan*, uczynił jáko mowił: y rozpuśćił one wojská: ktore odeszły do ziemie Żydowskiey. 47 A zostáwił przy sobie trzy tyśiące mężow: z ktorych dwá tyśiącá odesłał do Gálileey/ á tyśiąc poszedł z nim. 48 Ale skoro tylko przyjáchał Jonátán do Ptolemájdy/ zámknęli Ptolemeyczycy bramy: á pojimawszy go/ y wszystkie ktorzy przyjácháli z nim/ pomordowáli mieczem. 49 Tedy posłał Tryfon wojsko *piesze* y jezdne do Gálileey/ y ná pole wielkie/ áby wytráćili wszystkie ktorzy byli z strony Jonátánowey.

50 Ale gdy się oni dowiedzieli/ że pojimány jest y zginął Jonátán y z tymi ktorzy z nim byli/ nápomináli jedni drugich/ áby ćiągnęli społem náwroćiwszy się/ gotowi będąc do bitwy. 51 Wszákże widząc ći ktorzy je gonić mieli/ że im o żywot idźie/ wroćili się. 52 Zátym przyszli wszyscy do ziemie Judskiey/ y płákáli Jonátáná y tych ktorzy z nim zginęli; y báli się bárzo: nád to/ y wszytek Izráel płákał płáczem wielkim. 53 Y stáráli się wszyscy národowie okoliczni/ áby je zetárli. 54 Bo mowili; Nie májąc hetmáná/ áni pomocniká: Przetoż teraz uderzmy ná nie/ á wygłádźmy z ludźi pámiątkę ich.

ROZDZIAŁ XIII.

Izráelczycy sobie Symoná zá Hetmáná obráli. 14. Tryfon ná zdrádźie do Symoná posyła. 23. A zabiwszy Jonátáná, wroćił się do źiemie swey. 25. Jonátáná pogrzebiono. 31. Antyoch od Tryfoná zdrádą zámordowány. 43. Symon Gázy dobył. 50. Y zamku Jeruzalemskiego.

1 Ale usłyszawszy Symon/ że Tryfon zebrał wojsko wielkie/ áby wtárgnął do ziemie Judskiey/ y zátárł ją: 2 A widząc że lud był w strachu y w bojáźni/ puśćił się do Jeruzalem: A zgromádźiwszy lud/ 3 Nápominał je/ mowiąc do nich; Wy sámi wiećie/ jákieśmy rzeczy ja/ y bráćia moji y dom Ojcá mego czynili o Zakon y o mieysce święte: tákże y o wojnách y o trudnośćiach ktorycheśmy záżyli. 4 Z tąd poginęli bráćia moji wszyscy dla Izráelá/ ták/ żem ja tylko sam został. 5 Przetoż nie daj mi tego Boże/ ábym żáłowáć miał żywotá mego w káżdy czás utrapienia: gdyżem nie jest lepszy nád bráćią moję. 6 Owszem pomszczę się krzywdy narodu mego y miejscá świętego/ tákże y żon y dźiatek nászych: poniewaź się zebráli ći wszyscy narodowie/ áby nas z nienawiśći wygłádźili. 7 Y rospalił się duch onego ludu/ skoro usłyszeli te słowá. 8 A odpowiedźieli głosem wielkim/ mowiąc; Ty bądź nászym hetmánem/ miásto Judászá y Jonátáná bráći twojich. 9 Spráwuj wojny násze: á wszystko cokolwiek nam rozkażesz/ uczyniemy. 10 Tedy zebrał wszystkie męże waleczne: á pośpieszył się/ áby dokonał murow Jeruzalemskich/ ktorymi je obtoczył około. 11 Posłał tákże Jonátáná/ syná Absálomowego/ y z nim wojsko wielkie do Joppen: ktorzy wygnawszy z támtąd te/ co tám mieszkáli/ został tám sam.

12 Na ten czás ruszył się Tryfon z Ptolemájdy z wojskiem wielkim/ chcąc wtárgnąć do ziemie

Judskiey; á Jonátán przy nim/ będąc więźniem. 13 A Symon położył się obozem w Adyd/ przećiwko polu. 14 Gdy się tedy dowiedział Tryfon iż Symon powstał ná mieyscu Jonátáná brátá swego/ á iż z nim miał zwieść bitwę / wyprawił do niego posły/ mowiąc; 15 Zátrzymáliśmy Jonátáná brátá twego/ dla tych pieniędzy / ktore został winien do krolewskiey komory/ y dla spraw sobie poruczonych. 16 Przetoż teraz poślij sto talentow śrebrá / y dwu synow jego w zákłádźie / áby wypuszczony będąc/ nie odstąpił od nas: á puśćimy go wolno. 17 Acż wiedźiał Symon że ná zdrádźie z nim mowił: á wszákże posłał ono śrebro/ y onych dwu młodźieniaszkow; dla tego/ áby snadź w nieprzyjaźń wielką nie przyszedł u ludu/ ktorzyby rzekli; 18 Że mu nie posłał śrebrá y onych dwu młodźieniaszkow/ dla tego Jonátán zginął. 19 Posłał tedy onych dwu młodźieniaszkow y onych sto talentow: Wszákże on skłamał/ y nie wypuśćił Jonátáná. 20 Owszem potym przyćiągnął Tryfon/ zátrząswszy oną drogą/ ktora idźie do Ador/ áby wpadszy do oney kráiny/ potárł ją. Ale Symon y woysko jego puśćiło się po nim/ ná ktore się kolwiek miejsce obroćił.

21 Lecz ktorzy mieszkáli ná zamku/ wyprawili posły do Tryfoná / áby go nápomnieli/ żeby się do nich udał przez puszczą / á iżby im posłał żywnośći. 22 Dla czego nágotował Tryfon wszystkę jezdę swoję/ áby ćiągnął: lecz oney nocy spadł śnieg bárzo wielki: y niemogł przebydź przez on śnieg/ ták/ że odćiągnąwszy z támtąd/ obroćił się do Gáláádyty. 23 A gdy się przybliżył do Bászkámá/ zábił Jonátáná ktorego támże pochowano. 24 Tryfon zás obroćiwszy się / poszedł do ziemie swojey.

25 Tedy posławszy Symon/ wźiął kośći Jonátáná brátá swego: y pochowáli go w Modynie w mieśćie Ojcow jego. 26 Y płákáli go wszyscy Izráelczycy płaczem wielkim/ y kwilili nád nim przez wiele dni. 27 A Symon zbudował pámiątkę nád grobem Ojcá swego y bráći swojey/ y wystáwił ją wysoko z ćiosánego kámienia/ áby byłá znácżna z tyłu y z przodku. 28 Y postáwił nád nią śiedm słupow jeden przećiwko drugiemu: Ojcu y mátce/ y czterem bráći. 29 A ná tych násprawował przypraw wojennych w około/ przystáwiwszy inne słupy wielkie: y názámieszał ná onych słupách wszelákich zbroj ná pámiątkę wieczną/ á przy onych rozmáitych zbrojách/ okręty wyryte/ áby widziáne być mogły od wszystkich żeglujących po morzu. 30 Tenći jest grob ktory uczynił w Modynie/ á *trwa* áż do dniá tego.

31 Ale Tryfon zdrádnie się obchodząc z Antyochem Krolem młodym/ zábił go. 32 Y krolował miásto niego/ włożywszy ná się koronę Azyey: y czynił wielką szkodę w ziemi. 33 Przetoż Symon pobudował Zamki w Judskiey ziemi/ obtoczywszy je wieżámi wysokimi/ y murámi wielkimi y básztámi/ y bramámi/ y zaworámi/ á żywnośćią nágrzątnął one Zamki.

34 A Wybrawszy Symon męże *niektore*, posłał do Demetriuszá Krolá/ áby ziemi folgę uczynił: bo wszystkie przedsięwźięćia Tryfonowe/ były tylko ná łupiestwo. 35 Ná co Demetriusz Krol/ posławszy do niego z tymi słowy/ dał mu odpowiedź nápisawszy list tákowy; 36 Krol Demetriusz Symonowi Nawyższemu Kápłanowi / y przyjaćielowi krolewskiemu/ y Stárszym/ y narodowi Żydowskiemu/ zdrowia życzy. 37 Dostáliśmy korony złotey/ y szaty drogiey ktoraśćie nam posłáli: á gotowiśmy z wámi uczynić pokoj wielki/ y nápisáć do poborcow/ áby wam odpuśćili to/ cośćie powinni. 38 Bo cokolwiekeśmy postánowili z wámi/ w cále zostáje: y te zamki ktoreśćie pobudowáli/ niech będą wásze. 39 Odpuszczamy wam też przewinienia/ y wystepki *przećiwko nam* áż po dźiś dźień popełnione: Tákże y koronę ktorąśćie winni *odpuszczamy*. Nád to jesliże inny jáki podátek dawány był w Jeruzalem/ niech nie będźie więcey dawány. 40 A jeśliż

są ktorzy z was sposobni/żeby byli wpisáni miedzy násze / niech bedą wpisáni: á niech bedzie pokoj miedzy námi. 41 *A tak* roku setnego śiedmdziesiątego/ zjęte jest ono járzmo pogáńskie z Izráelá. 42 Y począł lud Izráelski zapisy y umowy *pewne* czynić roku pierwszego / zá Symoná Kápłaná nawyższego / y hetmáná á Kśiążęćiá Zydowskie°.

43 W Tychże dniách/położywszy śię *Symon* u Gázy / obtoczył ją woyskiem: á uczyniwszy máchinę wojenną / zásádził ją przećiwko miástu: á uderzywszy ná jednę wieżę / wźiął ją. 44 Tedy wstoczyli ći ktorzy byli w oney máchinie wojenney / do miástá; z kąd śię stał wielki rozruch w mieśćie. 45 Przeto wbieżeli / ktorzy byli w mieśćie z żonámi y z dziećmi ná mur/rozdárszy száty swe / y wołáli głosem wielkim/prosząc Symoná/ áby im práwicę podał / 46 Y mowiąc; Nie obchodź śię z námi według złośći nászych / ále według miłośierdziá twego. 47 Tedy Symon zmiękczony bedąc/ nie walczył przećiwko nim: ále wypędziwszy je z miástá / á wyczyśćiwszy domy w ktorych były báłwany/ták dopiero wszedł do niego / chwaląc y błogosłáwiąc *Bogá*. 48 A wyrzućiwszy z niego wszeláką nieczystość/ postánowił w nim męże/ ktorzy zakonu przestrzegáli: á mocniey ją opátrzywszy/ sobie w niey mieszkánie wystáwił.

49 A Tym ktorzy byli ná zamku w Jeruzalemie / niedopuszczano wychodźić y wchodźić do oney źiemie / áni kupowáć y przedawáć: przetoż głod wielki ćierpieli / ták/ że ich wiele od głodu zginęło. 50 Y wołáli do Symoná / áby práwicę ich przyjął: Y przyjął; á wypędziwszy je z támtąd/oczyśćił zamek od zplugáwienia. 51 Y wjáchał do niego dwudzieste° y trzećiego dniá mieśiącá wtorego / roku setnego śiedmdziesiątego y pierwszego / z dziękczynieniem/y z rożdżkámi/y z hárfámi/y z cymbałámi/y z lutniámi/ y z chwałámi/ y z śpiewániem: dla tego/ iż potárty był nieprzyjaćiel wielki z Izráelá. 52 Przetoż postánowił áby káżdego roku z weselem obchodzony był on dzień. 53 Opátrzył tákże lepiey gorę onego Kośćiołá przy onym Zamku: y mieszkał tám sam/y ći ktorzy z nim byli. 54 A widząc Symon Janá syná swego/że był mężem *udátnym*, postánowił go hetmánem nád wszystkimi wojski / y mieszkał w Gázárze.

ROZDZIAL XIV.

Arsáces Krol Perski Demetriuszá pojimał. 4. Pokoj w ziemi Judskiey. 16. Szpártáni. 24. Y Rzymiánie przymierze z Zydy odnowili. 45. Przegrożká tym ktorzyby śię Symonowi sprzećiwili.

1 ROku setnego śiedmdziesiątego wtorego / zebrał Demetriusz Krol wojsko / y wyjáchał do Medskiey źiemie/chcąc wźiąć inne ná pomoc do śiebie / áby walczył przećiwko Tryfonowi. 2 Ale usłyszawszy Arsáces Krol Perski y Medski / że wjáchał Demetriusz w gránice jego posłał jednego z Kśiążąt swojich/ áby go żywo pojimał. 3 Ktory wyćiągnąwszy/porážił wojsko Demetriuszowe: á pojimawszy go / przywiodł go do Arsácesá / y dał go do więźienia.

4 Y Byłá źiemiá w pokoju po wszystkie dni Symonowe: Abowiem śię stárał o dobro narodu swego/ ták/ że śię im podobáło pánowánie jego/y sławá jego przez wszystkie dni. 5 Miedzy inszymi też zacnymi spráwámi swymi / wźiął y Joppen dla Portu; y otworzył wjazd do wysep morskich. 6 A ták rozprzestrzenił gránice narodu swego / y pánował nád źiemią. 7 A zebrał tych co byli więźniámi wiele/ y opánował Gázárę y Betsurę/y zamek; z ktorego wyrzućił one plugástwá: á nie był ktoby mu śię przećiwił. 8 A ták spráwował káżdy źiemię swoję w pokoju: źiemiá tákże wydawáłá urodzáje swoje / y drzewá polne owoce swoje. 9 Stárszy ná ulicách śiadáli / wszyscy o rzeczách dobrych społem rozmawiáli; á młodźieńcy obłoczyli śię w száty zacne / y w odźienie waleczne. 10 Miástá dodawał żywnośći/ á postánowił áby w nich

mieli przyprawy wojenne dla obrony: z kąd ſławne było imię jego do kończyn ziemie. 11 Ten ſprawił pokoj w ziemi/ y rádował ſie Izráel rádośćią wielką. 12 Y śiedźiał káżdy pod winną máćicą ſwoją/ y pod figą ſwoją; á nie był ktoby je ſtráſzył. 13 Bo zginął ten ktory walczył przećiwko nim/ *w oney* ziemi: á Krolowie ztárći ſą zá onych dni. 14 Nád to wſzyſtkie poniżone ludu ſwego zmácniał/ zakonu przeſtrzegał/ á káżdego niezbożniká y złego wytráćił. 15 Ozdobił świątnicę/ y przyczynił więcey naczynia do świątnice.

16 A Gdy uſłyſzano w Rzymie/ tákże y w Szpártáńſkiey ziemi/ że Jonátán umárł/ zásmućili śię bárzo. 17 Lecz gdy uſłyſzeli iż Symon brát jego jeſt miáſto niego Nawyżſzym kápłanem/ á iż trzyma one ziemie y miáſtá w niey/ 18 Piſáli do niego ná tablicách miedźiánych/ o ponowienie z nimi przyjáźniey y towárzyſtwá/ ktore byli uczynili z Judáſem/ y z Jonátánem bráćią jego. 19 Y czytano one liſty przed zgromádzeniem w Jeruzalem. A tenći jeſt przepis onych liſtow ktore piſáli Szpártánowie; 20 Szpártáńſkie Kśiążętá y miáſto/ Symonowi kápłanowi wielkiemu/ y Stárſzym y Kápłanom/ y innemu ludowi Judſkiemu/ bráći náſzey zdrowia życzymy. 21 Poſłowie wáſzy poſłáni do ludu náſzego/ dáli nam ſpráwę o ſławie y o zacności wáſzey; y urádowáliſmy śię z przyśćia ich: 22 Przetoż zápiſáliſmy to/ co oni mowili w Kśięgi poſpolite/ tym ſpoſobem; Numeniuſz ſyn Antyochow/ y Antipáter ſyn Jázonow/ poſłowie Zydowſcy/ przyſzli do nas dla odnowienia z námi *pierwſzey* przyjáźni. 23 Y podobáło śię ludowi przyjąć one męże zacnie/ y wpiſáć ſummę mow ich w Kśięgi poſpolite ná pámiątkę ludowi Szpártáńſkiemu. A przepis tego nápiſáli Symonowi Nawyżſzemu Kápłanowi.

24 POtym poſłał Symon Numeniuſzá do Rzymu z wielką tárczą złotą/ ktora ważyłá tyśiąc grzywien/ dla potwirdzenia z nimi przyjáźniey. 25 To gdy lud uſłyſzał/ rzekli; Y coż zá wdźięczność oddamy Symonowi/ y ſynom jego? 26 Gdyż on wyzwolił *ſwoje*, z bráćią ſwą y z domem Ojcá ſwego/ ktorzy wybili nieprzyjaćiele Izráelſkie od nich: Przetoż dali mu wolność; y zápiſáli to ná tablicách miedźiánych/ ktore poſtáwili ná ſłupach ná gorze Syon. 27 A tenći jeſt przepis onego zápiſu; Osmnaſtego *dniá*/ mieśiącá Elul/ roku ſetnego śiedmdźieśiątego wtorego/ (to jeſt trzećiego roku jáko Symon był Nawyżſzym 28 Kápłanem w Sárámelu.) W zgromádzeniu wielkim Kápłanow/ y ludu/ y Kśiążąt narodu/ y ſtárſzych oney ziemie. Wiádomo nam to/ 29 ponieważ częſte bywáły woyny w tey kráinie/ że Symon ſyn Mátátyaſzow z ſynow Járybowych/ y bráćia jego/ ktorzy śię wdawáli w niebeſpieczeńſtwo/ dájąc odpor nieprzyjaćiołom narodu ſwego/ áby zoſtáło w cále mieyſce święte y zakon *ich*, ſławą wielką ozdobili narod ſwoj. 30 Bo Jonátán zgromádźił narod ſwoj/ á był Nawyżſzym kápłanem ich. 31 A gdy przyłączony jeſt do ludu ſwego/ á nieprzyjaćiele ich wtárgnąć chćieli do ziemie ich/ áby ſpuſtoſzyli ziemie ich/ y tárgnęli śię 32 ręką ná mieyſcá święte ich: Tedy powſtał Symon/ á walczył zá narodem ſwojim: y wynáłożywſzy pieniędzy wiele/ y z ſwego/ náſpráwiał zbroj mężom woyſká narodu ſwego/ 33 y dawał im żołd. Nád to/ opátrzył miáſtá Zydowſkie/ y Betſurę ná gránicách ziemie Judſkiey/ gdźie przed tym bywáły zbroje nieprzyjaćielſkie; á oſádźił tám ſtraż z 34 mężow Judſkich. Joppen tákże nád morzem opátrzył/ y Gázárę ná gránicách Azotſkich/ gdźie przed tym nieprzyjaćiele mieſzkáli/ á oſádźił tám Zydy: á ták cokolwiek należáło ku nápráwie ich/ ſpoſobił w nich.

35 PRzetoż widząc lud one wierność Symonowę y ſławę/ ktorą ſpráwić umyślił narodowi ſwemu/ poſtánowili go ſobie zá hetmáná/ y zá Nawyżſzego Kápłaná/ dla tego wſzyſtkiego co uczynił: dla oney mowię ſpráwiedliwośći y wiernośći/ ktorą záchował narodo-

wi swemu / stárájąc śię wszelákim sposobem wywyższyć lud swoj. Zá dni jego powiodło śię w ręku jego/ ták/ że wyplenieni sa Pogánie z ziemie ich / y z tymi ktorzy byli w Jeruzalemie w mieśćie Dawidowym/ gdźie sobie byli zbudowáli Zamek/ z ktorego wychodząc/ splugawiáli wszystko około świątnice ; y czynili szkodę wielką w rzeczách świętych. 37 Ten Zamek osádźił *Symon* mężámi Zydowskimi y opátrzył ku obronie oney źiemie y miástá/ á podwyższył murow Jeruzalemskich. 38 Krol też Demetriusz potwirdźił mu Naywyższego kápłáństwá : 39 A nád to wszystko/ uczyniwszy go jednym z przyjaćioł swojich/ ozdobił go bárzo wielką sławą. 40 (Abowiem słyszał/ iż Zydowie názwáni byli od Rzymian przyjaćiołmi y towárzyszámi *ich*, á że śię przećiwko posłom Symonowym zacnie wypráwili : 41 A iż śię podobáło Zydom y kápłanom/ áby Symon był Kśiążęćiem ich y Naywyższym kápłanem ná wieki/ dokąd by nie powstał prorok wierny : 42 A żeby był hetmánem ich / ktoryby miał pieczą o miejscu świętym / á żeby niektorzy przez niego postánowieni byli w powinnośćiách swych/ y nád oną źiemią y nád zbrojámi/ y nád zamkámi : 43 Y żeby miał stáránie o miejscu świętym/ á żeby go wszyscy słuchali : y áby czynione były pod imieniem jego wszystkie zapisy w oney źiemi : á żeby śię obłoczył w szárłat/ y chodźił we złoćie.) 44 Przetoż śię nie godźiło zadnemu z ludu áni z Kápłanow/ niczego wzruszáć z onych rzeczy/ áni śię sprzećiwić temu co on mowił ; áni czynić Sejmu w oney krájinie bez niego/ áni śię obłoczyć w szárłat/ áni śię zápináć háftkámi złotymi. 45 Abowiem ktoby z tego wykroczył/ álbo co wzruszył z onych rzeczy/ miał bydź karány. 46 Y podobáło śię wszystkiemu ludowi / włożyć to ná Symoná áby śię spráwował według tego. 47 Czego śię podjął Symon/ y zezwolił nośić ná sobie urząd Naywyższego kápłáństwá/ á bydź hetmánem y Kśiążęćiem narodu Zydowskiego y Kápłanow : 48 y mieć przełożeństwo nád wszystkimi. A ták rozkazáli on zapis nápisáć ná tablicách miedźiánych/ á postáwić go ná Zamku miejscá świętego/ ná miejscu okazáłym. 49 A przepisy onych rzeczy włożyć do skárbu/ żeby je miał Symon / y synowie jego.

ROZDZIAL XV.

Antyoch odnowił przymierze z Symonem. 25. Ktore potym wzruszył. 16. Rzymiánie zá Zydámi do Krolow pisza.

1 GDy posłał Antyoch/ syn Królá Demetriuszá/ listy z wysep morskich/ do Symoná Kápłaná/ y Kśiążęćiá narodu Zydowskiego / y do wszystkiego onego narodu : 2 Ktore były nápisáne w ten sposob ; Krol Antyoch Symonowi Kápłanowi wielkiemu/ y Kśiążęćiu *onego narodu*, y wszystkiemu narodowi zdrowia życzy. 3 Poniewaz mężowie niezbożni/ pośiedli krolestwo Ojcow nászych/ á umyśliliśmy to krolestwo oswobodźić / ábyśmy je záś przywroćili do pierwszego stanu/ dla tegom zebrał mnostwo wojsk/ y sprawił okręty wojenne. 4 Y chcemy wtárgnąć w źiemię / ábyśmy śię pomśćili nád tymi ktorzy popustoszyli źiemię nászę/ y ktorzy splundrowáli miast wiele w tym krolestwie. 5 Przetoż teraz potwirdzam ći wszystkich wolnośći ktoreć nádáli Krolewie przodkowie moji / y innych swobod ktoreć kolwiek dárowáli. 6 Nád to/ żeć też pozwolili bić własną monetę w źiemi twojey: 7 Y Jeruzalemowi miástu świętemu / áby było wolne. Do tego / wszystkie zbroje ktoreś kolwiek spráwił / y wszystkie Zamki ktoreś pobudował/ ktore trzymasz / niech zostawáją przy tobie. 8 Przytym/ wszystek dług krolewski / y coby potym należáło Krolowi/ od tąd y po wszystkie czásy odpuszczam ći. 9 A gdy postánowimy krolestwo násze / ozdobimy ćię y narod twoj / y Kośćioł / sławą wielką / ták/ áby okazána byłá sławá wászá po wszystkiey źiemi.

10 ROku tedy setnego śiedmdźieśiątego czwartego / przyćią-

gnał Antyoch do ziemie Ojcow swojich/ do ktorego się ściągnęły wszystkie wojská/ ták/ iż ich bárzo máło zostáło przy Tryfonie. 11 Y gonił go Krol Antyoch ták/ że ujść musiał do Dory/ uciekájąc przez morze. 12 Bo widział że go złe zewsząd ogárnęło/ gdy go opuściły wojská. 13 Tedy się położył Antyoch u Dory/ á z nim sto y dwádźieśćiá tyśięcy mężow walecznych pieszych/ y ośm tyśięcy jezdy. 14 A obtoczywszy ono miásto/ Y okręty morzem przypuśćiwszy/ trapił ono miásto ziemią y morzem: á nie dopuśćił nikomu wniść áni wyniść.

15 W Tym przyjáchał Numeniusz y ktorzy z nim byli z Rzymu/ májąc listy do Krolow y do ziem: w ktorych to było nápisano; 16 Luciusz/ Senator Rzymski/ Ptolemeuszowi Krolowi zdrowia życzy. 17 Przybyli do nas Posłowie od Zydow przyjáćioł y towárzyszow nászych/ áby dawną przyjaźń y towárzystwo odnowili/ będąc posłáni od Symoná Nawyższego kápłaná/ y od ludu Zydowskie°. 18 Y przynieśli tarczą złotą ważącą tyśiąc grzywien. 19 Przetoż zdáło się nam pisáć do Krolow y do ziem/ áby nie szukáli złego ich/ áni walczyli przećiwko nim/ áni przećiwko miástam ich/ áni przećiw kráiinie ich: á żeby też nie towárzyszyli z tymi/ ktorzyby walczyli przećiwko nim. 20 Y zdáło się nam wziąć te tarczą od nich. 21 Przetoż jesliby ktorzy ludźie źli ućiekli z ziemie ich do was/ wydaćie je Symonowi Nawyższemu kápłanowi/ áby się zemśćił nád nimi według Zakonu swe°. 22 O tymże też nápisano było do Demetriuszá Krolá/ y do Attálá/ y do Arátá/ y do Arsácesá: 23 Y do wszystkich ziem/ y do Sámpsámy a/ y do Szpártanow/ y do Delu/ y do Myndu/ do Sycionu y do Káriey/ do Sámoná y do Pámfiliey/ do Lyciey y do Alikárnássu/ do Ko/ y do Sidy/ do Arády y do Fáselidy/ do Gortyny/ y do Knidy/ do Cypru y do Cyreny. 24 A nápis onego pisánia był do Symoná Nawyższego Kápłaná.

a I. Lámpsáku.

25 A Le Antyoch Krol położywszy się u Dorán/ drugiego dnia ustáwicznie szturmował do niego/ tárány wojenne zásadzájąc/ y ták záwárł Tryfoná/ że nie mogł wniść áni wyniść. 26 A gdy mu posłał Symon dwá tyśiącá wybornych mężow ná pomoc/ y śrebrá y złotá/ y zbroj wiele: 27 Tedy tego nie chćiał przyjąć: lecz wzruszył wszystko do czego mu się był obowiązał przed tym: y odłączył się od niego. 28 Bo posłał do niego Atenobiuszá jednego z przyjáćioł swojich/ ktoryby mowił z nim w ten sposob; Wyśćie posiedli Joppen/ y Gázáre/ y Zamek Jeruzalemski/ w mieśćie krolestwá mego. 29 Zplundrowáliśćie gránice ich/ y uczyniliśćie szkodę wielką w ziemi: á opánowáliśćie wiele miejsc w krolestwie mojim. 30 Przetoż teraz wroććie te miástá ktoreśćie wźięli/ y podátki onych miejsc ktoreśćie opánowáli/ choć nie są w gránicách Judskich. 31 A jesli nie chcećie/ dajćie zá nie pięć set talentow śrebrá/ y zá szkody ktoryche-śćie náczynili/ y zá podátki onych miejsc/ drugich talentow pięć set: A jesli tego nie uczynićie/ przyćiągnąwszy zwojujemy was.

32 Y Przybył Atenobiusz przyjáćiel krolewski do Jeruzalem: á widząc wielką zacność Symonowę/ y służbę z naczyniem złotym y śrebrnym/ y dostátek wielki/ zdumiał śię: potym odniosł mu słowá Krolewskie. 33 Ktoremu odpowiádájąc Symon/ rzekł; Anismy cudzey ziemie posiedli/ áni co cudzego jest trzymamy: tylko dźiedźictwo Ojcow nászych ktore nieprzyjaćiele nászy przez niektory czás niespráwiedliwie trzymáli. 34 Z kąd my upátrzywszy czás/ oswobodźilismy dźiedźictwo Ojcow nászych. 35 A z strony Joppen y Gázáry ktorych żądasz/ te czyniły szkodę wielką ludowi/ y ziemi nászey: Z tych dámy sto talentow. Y nie odpowiedźiał mu Atenobiusz ni słowá. 36 Ale wroćiwszy się z gniewem do Krolá/ odniosł mu one słowá/ y zacność Symonowę/ y wszystko cokolwiek widźiał: Dlatego się rozgniewał Krol gniewem wielkim.

37 A Tryfon wpadszy na okręt/ uciekł do Ortosiády. 38 Przetoż postánowiwszy Krol Cendebeuszá zá Hetmáná w ziemi pomorskiey/ y wojská pieszych/ y dawszy mu jezdne: 39 Rozkazał mu śię ruszyć przećiwko ziemi Zydowskiey: nád to rozkazał b Cedron pobudowáć/ y opátrzyć bramámi; á iżby walczył przećiwko ludowi: A sam Krol gonił Tryfoná. 40 A ták przyjachał Cendebeusz do Jámniey/ y począł nágabáć lud/ y nájeżdżáć ziemię Zydowską/ y bráć lud w pojimánie/ y mordowáć: y pobudował Cedron. 41 Gdźie położył jezdne y wojská/ áby wyćieczki czyniąc/ wpádáli do ziemi Zydowskiey/ jáko mu Krol rozkazał.

b 1. Gedron.

ROZDZIAL XVI.

Cendebeusz przemożony od Zydow. 11. Symon ze dwiemá synámi od Ptolemeuszá zdrádą zábity.

1 TEdy wyjáchawszy Jan z Gázáry/ oznájmił Symonowi Ojcu swemu/ co czynił Cendebeusz. 2 Przetoż wezwawszy Symon dwu stárszych synow swojich/ Judy y Janá/ rzekł im; Ja y bráćia moji/ y dom Ojcá mego/ wiedlismy wojnę z nieprzyjaćiołmi Izráelskimi/ od młodośći nászey áż do dniá tego/ y powodźiło śię przez ręce násze sczęśliwie/ żesmy częstokroć Izráelá oswobadzáli. 3 Ale yżem śię zstárzał/ á wyśćie z łáski Bożey lat doróśli/ bądźćież ná miejscu mojim y brátá mego: á wyćiągnąwszy/ walczćie zá narod nász. A pomoc z niebá niech będźie z wámi.

4 A Ták przebrawszy z oney kráiny dwádźieśćiá tyśięcy mężow walecznych/ y jezdnych/ wyćiągnęli przećiwko Cendebeuszowi; y nocowáli w Modynie. 5 A wstawszy ráno/ ruszyli śię w pole: á oto wojsko wielkie ćiągnęło przećiwko nim pieszych y jezdnych; ále rzeká byłá miedzy nimi. 6 W ktorey położył śię przećiwko nim Jan y lud jego: á widząc że śię lud bał przepráwić przez onę rzekę/ sam śię w przod przepráwił: co ujrzawszy oni mężowie/ przepráwili śię zá nim. 7 Y uszykował lud y jezdne miedzy piechotę: (á byłá jezdá nieprzyjaćielska bárzo wielka) 8 Y uderzył w trąby; záczym podał tył Cendebeusz y wojsko jego: y poległo z nich zránionych mnostwo/ á drudzy ućiekli ná zamki. 9 Tedy rániony jest Judás brát Janow: á Jan gonił je áż przyszedł do Cedronu/ ktory pobudował *Cendebeusz.* 10 A gdy je zápalił ogniem/ tedy oni ućiekli ná wieże/ ktore były ná polu Azotskim: gdźie poległo z nich do dwu tyśięcy mężow. Potym śię wroćił w pokoju do źiemie Zydowskiey.

11 NA ten czás Ptolemeusz syn Abubow był postánowiony zá stárostę w kráju Jerychuntskim/ á miał śrebrá y złotá bárzo wiele. 12 A był źięćiem Nawyższego kápłaná. 13 Przetoż śię podniosło serce jego/ y chćiał opánowáć one źiemię: záczym zmyślił zdrádę przećiwko Symonowi y synom jego/ áby je zgłádźił. 14 A Symon objeżdżájąc miástá w oney źiemi/ y spráwując co było potrzebnego w nich/ przyjáchał do Jerychá sam/ y Mátátyasz/ y Judás synowie jego/ roku setnego śiedmdźieśiątego śiodmego/ mieśiącá jedenastego/ ktory jest Sábát. 15 Ktore syn Abubow ná zdrádźie przyjąwszy ná zameczek/ ktory zwano Dok/ ktory był zbudował/ spráwił im ná zdrádźie uczte wielką/ y 16 zdájił tám męże. A gdy sobie podpił Symon y synowie jego/ powstał Ptolemeusz y ktorzy z nim byli/ á wźiąwszy bronie swe/ rzućili śię ná Symoná ná oney ucżćie/ y zábili go/ y onych dwu synow jego/ y niektore z sług jego. 17 Ták wielką złość uczyniwszy/ á oddawszy złym 18 zá dobre: Nápisał o tym Ptolemeusz/ y posłał do Krolá/ áby mu posłał wojská ná pomoc/ że mu chce podbić one źiemię/ y one miástá. 19 Drugie záśię wypráwił do Gázáry/ áby zábili Janá/ y rozpisał listy do rotmistrzow/ áby śię zjácháli do niego: obiecując im nádáć śrebrá 20 y złotá y upominkow. A drugie posłał do Jeruzalem/ áby wźięli gorę 21 y z Kośćiołem. Ale niektory uprzedźiwszy/ oznájmił Janowi w Gázárze/ że zginął Oćiec jego y bráćia

jego / á że Ptolemeuß poſłał áby y ćiebie zábito. A gdy to uſłyßał/ [22] zlekł ſie bárzo: á pojimawßy one męże ktorzy przyßli áby go zágłádźili/ zábił je: bo ſie dowiedział że go chćieli zágłádźić. [23] Jnne też ſpráwy o Janie / y o wojnách jego / y o ſpráwách rycerſkich jego / ktorymi męſtwá dokázował/ y o zbudowániu murow ktore wyſtáwił / y o innych ſpráwách jego: [24] Oto / to jeſt nápiſano w hiſtoryách o Nawyżßym Kápłáńſtwie jego/ od onego czáſu/ jáko był poſtánowiony Nawyżßym Kápłanem po Ojcu ſwojim.

WTORE KSIEGI MACHABEJSKIE.

TE Wtore Kśięgi Máchábejſkie/ opiſują ſtan ludu y Kośćiołá Bożego po śmierći Seleuká Filopátorá / áż do czáſow Antyochá Eupátorá / kiedy Nikánor od Judy Máchábeußá porážony był. A oſobliwie wyſtawia nam przed oczy godne przykłády ludźi pobożnych/ ktorzy dla zakonu Bożego/ y prawdy poznáney/ w nieodmienney ſtáteczności/ gardł ſwojich położyć nie żałowáli: áby tym Bogu chwałę oddáli / á prawdy wyznánia ſtátecznego przykład w Kośćiele Bożym zoſtáwili. Zámyka w ſobie tá hiſtorya dźieje niemal przez lat czternaśćie.

ROZDZIAŁ I.

Zydowie piſzą liſt do Egiptu. 19. Ogien święty jáko był záchowány.

[1] BRáći ktorzy ſą w Egipćie Zydom/ bráći w Jeruzalemie mießkájącym/ y innym ktorzy ſą w krájinie Judſkiey/ zdrowia y pokoju dobrego życzymy. [2] Niech wam dobrze uczyni Bog / á niech wſpomni ná przymierze ſwoje z Abráhámem/ z Jzáákiem/ y z Jákobem ſługámi ſwymi wiernymi / uczynione. [3] A niech wam da wßyſtkim ſerce / ábyśćie go chwalili / y czynili wolą jego ſercem wielkim y umyſłem chętnym. [4] A niech otworzy ſercá wáße do zakonu y przykazánia ſwego / á niech wam ſpoſobi pokoj: [5] Y niech wyſłucha modlitwy wáße/ y niech wam będźie miłośćiwym / ánie opuſzcza was czáſu złego. [6] Y my ćie teraz tu modlimy zá wámi.

[7] ROku ſetnego ßeśćdźieśiątego dźiewiątego / zá krolowánia Demetriußá / my Zydowie piſáliſmy do was/ będąc w utrapieniu/ y w uciśnieniu/ ktore przyßło ná nas po te látá/ jáko Jáſon/ y ći ktorzy z nim byli/ odſtąpił od źiemie świętey / y od kroleſtwá: [8] Y jáko ſpalili przyśionek / y wylali krew niewinną. Dla tego modliliſmy śię PAnu/ á wyſłuchał nas; gdyſmy offiárowáli offiáry/ y pßenną mąkę / zápaliwßy świece / y pokłádßy chleby. [9] Przetoż teraz obchodźćie dni Vroczyſte Kuczek/ w mieśiącu Káſlew.

[10] ROku ſetnego ośmdźieśiątego ośmego/ ći ktorzy ſą w Jeruzalem y w źiemi Judſkiey/ táktże Senat y Judás / Aryſtobulowi miſtrzowi Ptolemeußá Krolá/ ktory poſzedł z narodu Kápłanow pomázánych/ y tym ktorzy ſą w Egipćie Zydom/ zdrowia y wßyſtkiego dobrego życzą. [11] Z wielkich niebeſpiecżeńſtw od Bogá wybáwieni będąc wielce mu dźiękujemy/ jáko ći/ ktorzybyſmy byli muśieli z Krolem bitwę złoczyć. [12] Abowiem on odwiodł te/ ktorzy walczyli przećiwko miáſtu świętemu. [13] Bo będąc hetmánem do Perſkiey źiemie / á máját około śiebie wojſko / ktore śię zdáło być nieprzemożone / poráženi ſą w Kośćiele Nánee / przez zdrádę / ktorey Kápłani Nánee użyli. [14] Bo jákoby chcąc z nią mießkáć Antyoch / przyßedł tám ná ono miejſce / y przyjaćiele ktorzy z nim byli; chcąc ták zábráć pieniądze/ miáſto poſągu. [15] Ktore gdy Kápłani położyli w Nánee/ á on z máłym pocztem wßedł do ogrodzenia ko-

ścielnego / tedy zámknęli kościoł. 16 A gdy wszedł Antyoch / otworzywszy w stropie skryte drzwi / ciskájąc kámieniem jákoby gromobićiem / ukámionowáli hetmáná: á ná sztuki rozśiekawszy / y głowy poućinawszy / tym ktorzy ná dworze byli / wyrzućili je. 17 Zá wszystko niech będźie błogosłáwiony Bog nász / ktory wydał niezbożniki ná zginienie. 18 A przetoż / májąc mieśiącá Kásleu / dwudziestego y piątego dniá tego mieśiącá / obchodźić pámiątkę oczyśćienia Kośćiołá / zdáło śię nam zá rzecz potrzebną oznájmić wam / ábyśćie y wy obchodzili pámiątkę jáko Kuczek / ták y Ogniá: gdyż Nehemiasz zbudowawszy Kośćioł y Ołtarz / spráwował ofiáry. 19 Bo gdy do Persiey wiedźieni byli Ojcowie nászy / bogobojni Kápłani / ći ktorzy ná ten czás byli / nábrawszy ogniá z ołtarzá / potájemnie go skryli w głębokośći studnie / ktora miáłá miejsce suche: y tám go schowáli bespiecznie / ták / że nikomu nie było wiádome ono miejsce. 20 Lecz gdy wiele lat wyszło / á podobáło śię Bogu / áby był wypuszczony Nehemiasz od Królá Perskiego / posłał do onego ogniá wnuki onych Kápłanow / ktorzy go byli skryli: á ći / jáko nam powiedźieli / nie ználeźli ogniá / jedno wodę gęstą. 21 Tedy im rozkazał / áby jey náczerpawszy / przynieśli: á gdy spráwowáne były ofiáry / kazał Kápłanom Nehemiasz pokropić oną wodą / y drwá y to co leżáło ná nich. 22 Ten dy uczyniono / á czás przyszedł ktorego śię słońce rozświećiło / ktore było przed tym zá obłoki zászło / zápalił śię ogień wielki / ták / iż śię temu wszyscy zádźiwili. 23 A Kápłani odpráwowáli modlitwę / y *inni* wszyscy gdy śię dokonáłá ofiárá: Jonátán záczynał / á drudzy / jáko y Nehemiasz / mowili zá nim. 24 A modlitwá byłá w ten sposob: PANIE / PANIE Boże / wszystkich rzeczy Stworzyćielu / strászny / y mocny / y spráwiedliwy / y miłośierny / ktory będąc sam Krolem / y dobrym: 25 Sam zacnym / sam spráwiedliwym y wszechmogącym / y wiecznym / ktory wybawiasz Izráelá ze wszystkiego złego / ktoryś Ojce násze wybrał / y poświęćił je: 26 Przyjmi tę ofiárę zá wszystek lud twoj Izráelski / á záchowaj y poświęć częstki twe. 27 Zgromadź rozproszenie násze / wyswobodź te ktorzy są w niewoli u Pogan / á wejrzy ná te ktorzy są wzgárdzeni y w obrzydliwośći; áby Pogánie poználi żeś ty jest PAn Bog nász. 28 Zćiśni utrapieniem te / ktorzy nas ućiskáją / á hárdźie *nam* urągáją. 29 Wszczep lud twoj ná miejscu twojim świętym / jáko powiedźiał Mojżesz. 30 A Kápłani śpiewáli pieśń. 31 A gdy śię dokonáły Ofiáry / tedy to co zostáło z oney wody / rozkazał Nehemiasz wylać ná kámienie wielkie. 32 To gdy śię stáło / tedy śię płomień zájął / ále od jásnośći ktora od Ołtarzá byłá / zgásnął.

33 TO gdy śię rozsławiło / á opowiedźiano było Krolowi Perskiemu / iż śię ná onym miejscu / ná ktorym byli ogień schowáli Kápłani ći ktorzy byli w niewolą zábráni / wodá okazáłá / ktorą ći co z Nehemiaszem byli / ofiáry poświęćili: 34 Tedy Krol ogrodźiwszy ono święte miejsce / dał znáć że pochwalił one rzecz. 35 Rád to / Krol wiele y rozmáitych dárow wźiąwszy / szczodrze je udárował. 36 Y názwał Nehemiasz ono miejsce Nestár / co śię wykłada Oczyśćienie: á názywa śię *jeszcze* od wielu Nestár.

ROZDZIAL II.

Opisuje jáko był Jeremiasz zchował Skrzynię, Przybytek y Ołtarz. 24. Pięć Ksiąg Jásonowych w jedne zebráne.

1 TO śię też znájduje w Piśmiech o Jeremiaszu Proroku / że rozkazał ogniá nábráć tym / ktorzy mieli być zábráni w niewolą / jáko to ᵃ oznájmiono: y jáko tym ktorzy w niewolą zábráni być mieli / Prorok rozkazał. 2 Dawszy im Zakon / áby nie zápomináli ná przykazánie PAńskie / á żeby nie pobłądźili w myślách / oglądájąc ná báłwany złote y śrebrne / y ochędostwo około nich. 3 Y inne tym podobne rzeczy rozkázując nápominał / áby nie od-

a 2 Mac. 1. 19.

ſtępował Zakon od ſercá ich. A było y to w onym piśmie/ jáko Prorok wźiąwſzy o tym wyrok Boſki/ námiot y ſkrzynię zá ſobą nieść rozkazał. A gdy przyſzedł ná gorę/ ná ktorą b Mojżeſz wſtąpiwſzy/ widźiał dźiedźictwo Boże/ przyſzedſzy mowię Jeremiaſz / ználazł przybytek *uczyniony* w jáſkiniey / á wniozł tám namiot y ſkrzynię / y Ołtarz kádzenia: y záwálił drzwi. A przyſzedſzy niektorzy z tych co zá nim ſzli/ chcąc ſobie náznáczyć onę drogę/ nie mogli jey ználeść. A gdy ſię tego Jeremiaſz dowiedźiał / przymawiájąc im/ rzekł; To miejſce nie będźie widdome / do kąd Bog nie zbierze zgromádzenia ludu/ á do kąd nie będźie miłośierdźia. Ná ten czás PAN ukaże te rzeczy/ á ukaże ſię chwałá PAńſka y obłok/ ták jáko Mojżeſzowi c okazána byłá/ y jáko objáwiona byłá/ gdy Sálomon prośił/ áby to miejſce d było zácnie poświecone. A jáko májący mądrość/ ſpráwował ofiárę poświecenia y dokonánia Kośćiołá. Jáko ſię y Mojżeſz PAnu modlił/ á ogień z niebá zſtąpił / ktory e ſpalił ofiáry; ták y Sálomon modlił f ſię/ á zſtąpiwſzy ogień/ ſtrawił one cáłopalenia. Y rzekł Mojżeſz; Przeto że g nie byłá zjedźiona ofiárá zá grzech/ ſpalona jeſt. Tákżeć y Sálomon święćił one ośm dni. A też rzeczy przypomináne były/ jáko w tych piſmách/ ták y w Kśięgách/ ktore zá Nehemiaſzá były nápiſáne/ y jáko ſpráwiwſzy Bibliotekę/ zgromádźił piſmá o Krolách/ y o Prorokách/ y o *ſpráwách* Dawidowych; przytym liſty o upominkách krolewſkich. Tákże też y Judás/ zebrał te wſzyſtkie rzeczy ktore ſię dźiały przez podnieśioną wojnę przećiwko nam/ y ſą u nas. Ktorych jeśli potrzebujećie/ tedy poślićie te ktorzyby je wam odnieśli. Przetoż májąc ſpráwowáć pámiątkę oczyśćienia/ nápiſáliſmy do was: dobrze tedy uczynićie/ będźiećieli też obchodźić te dni. Bo Bog ktory wybáwił wſzyſtek lud ſwoj / ten też przywroći dźiedźictwo wſzyſtkim/ y kroleſtwo/ y kápłáńſtwo/ y świątnicę; Ták jáko to obiecał w Zakonie: Y dla tego w tym Bogu nádźieję mamy/ że ſię w rychle nád námi zmiłuje/ y zgromádźi z źiemie/ ktora jeſt pod niebem/ ná miejſce święte. Abowiem nas wyrwał z wielkiego nieſzczęśćia/ á miejſce oczyśćił.

b 2 Moj. 34. v. 1. 2. 3.
c 2 Moj. 40. 34.
d 1 Krol. 8. 10. 11
e 3 Moj. 9. 23.
f 2 Kron 7. 1.
g 3 Moj. 10. 16.

A To co ſię dźiało przez Judáſá Máchábejczyká y brácią jego/ tákże y o oczyśćieniu Kośćiołá wielkiego/ y poświeceniu Ołtarzá: Tákże y o wojnách przećiwko Antyochowi Epifáneſowi/ y ſynowi jego Eupátorowi: Tákże y o cudách ktore ſię z niebá ſtáły nád tymi/ ktorzy ſię o Zydy mężnie zaſtawiáli/ ták/ że wſzyſtkę źiemię/ w máłym poczćie będąc/ zniſzczyli/ á obcego narodu wojſká wypędźili: Y jáko on ſławny po wſzyſtkim okręgu świátá Kośćioł/ znowu wyſtáwili/ y miáſto oſwobodźili: práwá tákże/ ktore już náruſzone były/ náprawili/ ná ten czás gdy im PAN ze wſzyſtkiey chęći był miłośćiwy: *Te rzeczy* od Jáſoná Cyrenejczyká pięćiorgiem Kśiąg objáśnione/ ſtárámy ſię w jedne Kśięgę zebráć. Abowiem uwdźájąc pomieſzánie liczby/ y dla wielu rzeczy trudność/ tym ktorzy ſię chcą obieráć w hiſtoryách / Stáráliſmy ſię/ ábyſmy poſłużyli tym/ ktorzy je chcą z *ućiecha* czytáć / ku przyjechceniu; á pilniejſzym/ ku ſnádniejſzemu w pámięć złożeniu: y wſzyſtkim/ ktorzyby jey doſtáli/ ku pożytkowi. A nam ktorzyſmy nie lekką pracę podjęli w zpiſowániu tey krotki ſummy/ nie byłá ſnádna robotá/ ále w poćie y w niedoſpániu. Jáko temu ktory *jáką* ucztę ſpráwuje/ y ſtára ſię o dogodę wſzyſtkim/ nie ſnádno bywa: á wſzákże ábyſmy wielom dogodźili/ z chęćiąſmy y te ćięſzką pracę podjęli. Doſtáteczne jednák opiſánie o káżdey z oſobná rzeczy/ zoſtáwiliſmy tey Kśięgi piſárzowi; á ſtáráliſmy ſię/ ábyſmy tylko w tey krotki ſummie śládem jego ſzli. Abowiem/ jáko ten ktory nowy dom buduje/ o wſzyſtek ſię budynek ſtáráć muśi: á ten záśię ktoryby go chćiał wyryſowáć y wymálowáć/

potrzebuje rzeczy do ochędostwá należącach: ták rozumiemy y o nas. Temu záś ktory pisze historyą / potrzebá áby rzecz przeszedł / okoliczności słow zázył; á żeby śię o wszystkim z osobná jáko napilniey wybadał. Ale temu ktory krotko chce rzecz podáć / ma bydź wolno krotkośći słow náśládowáć / á okoliczności szerokich zániecháć. To tedy miásto przedmowy powiedziawszy / już záczynamy: gdyżby to głupstwo było / przed historyą szeroko mowić / á sáme historyą krotko podáć.

31

32

ROZDZIAL III.

Seleukus rozkazał Heliodorowi pieniądze z Kośćioła Ieruzalemskiego zábráć. 9. Co gdy on uczynić chciał. 23. Ná ziemię jáko martwy upadł. 33. Lecz záś modlitwą Kapłana nawyższego od Bogá był uzdrowiony.

1 GDy w mieśćie świętym z káżdey miáry w pokoju mieszkano / á ustaw dobrych przestrzegano / dla pobożnośći Oniaszá Nawyższego kápłaná / ktory złego nienawidział: 2 Bywáło to / że y Krolowie mieli w uczćiwośći ono miejsce: wiec y Kośćioł zacnymi upominkámi ozdabiáli. 3 Tákże y Seleukus Krol Azyjey / dawał z własnych swojich dochodow wszelákie nákłády / ná posługi przy ofiárách należące.

4 A Symon niektory z pokolenia Benjáminowego / przełożonym kośćielnym będąc postánowiony / wádził śię z Nawyższym kápłánem / przeto / że mu złych spraw w mieśćie nie dopuszczał. 5 A nie mogąc przewieść nád Oniaszem / udał śię do Apolloniuszá syná Tráseowego / ktory ná ten czás w dolney Syryjey y Fenicyey stárostą był. 6 Y oznájmił mu o summie pieniędzy niezliczoney / ktorych było pełno w skárbie Jeruzalemskim: tákże podátkow wybránych było bárzo wiele / ktore nie należáły do nákłádow ná ofiáry: y żeby to mogło bydź / áby przyszły pod moc Krolewską. 7 Przetoż obaczywszy śię Apolloniusz z Krolem / oznájmił mu o pieniądzách / o ktorych mu powiedziano. A on wybrawszy Heliodorá przełożonego nád dobrámi swymi / posłał go / poruczywszy mu / áby one pieniądze miánowáne odniosł. 8 Tedy śię Heliodorus záraz w drogę wyprawił tákim wrzkomo sposobem / jákoby chćiał miástá dolney Syryjey y Fenicyey objácháć; á ále poprawdzie áby woli krolewskiey dosyć uczynił. 9 A gdy przyjáchał do Jeruzalem / á od Nawyższego kápłáná miástá onego był wdzięcznie przyjęty / przedłożył mu to / jáko dano znáć Krolowi o skárbie / y dla czegoby przyjáchał powiedział: y pytał śię jesliby to było w sámey rzeczy. 10 Ale Nawyższy kápłan dał sprawę / że te skárby były wdow y sierot. 11 A niektore że są Hirkáná / syná Tobiaszowego / męża bárzo zacnego: á nie ták jáko niezbożny Symon złą spráwę dał: á wszystkiego srebrá że jest czterzy stá grzywien / y złotá dwie śćie: 12 Y że to żadną miárą bydź nie może / áby ći mieli bydź ukrzywdzeni / ktorzy powierzyli rzeczy tych Swiątnicey tego miejscá / ktore jest w uczćiwośći u wszystkiego świátá; tákże w zacnośći y w bespieczeństwie Kośćiołá. 13 Ale Heliodor z krolewskiego rozkazánia / ktore miał / powiedział; że to koniecznie do skárbu Krolewskiego muśi bydź zbrano. 14 A ták postánowiwszy dźień / wszedł *do Kośćiołá*, áby te rzeczy jáko nalepiey rozrządził: z kąd byłá niemáła po wszystkim mieśćie trwogá. 15 Tedy Kápłani przed ołtarzem w Kápłáńskich száłách padájąc / wołáli do niebá / do tego / ktory o tym skłádzie zakon wydał; áby tym / ktorzy te rzeczy złożyli / w cále záchowáne były. 16 Káżdy záś ktory pátrzał ná twarz Nawyższego Kápłaná / zránjony był w umyśle: ábowiem oblicze y zmieniona bárwá pokázowáłá umysł jego zfrásowány. 17 Abowiem ogárnął był męża onego strách y bojaźń ćiáłá: z kąd jáwna byłá tym ktorzy nań pátrzáli boleść sercá jego. 18 Jnni śię záś z domow hurmem ná pospolite modlitwy zbiegáli; przeto / że ono miejsce ná wzgardę przyść miáło. 19 Nád to /

niewiast ktore przepásáły piersi swe włośienicámi/po ulicách pełno było: tákże zpánien/ ktore były w zámknieniu/ niektore śie do bram/ drugie do muru zbiegáły/ á niektore z okien wyglądáły. A wßystkie wznosząc ręce do niebá/modliły śię. 20 A zájiste żáłosno było *pátrzáć* ná 21 onego ludu pomießánego upadek / y ná Nawyżßego Káplaná w smętku postánowionego oczekawánie.

A Ták wzywáli Wßechmocnego 22 PAná / áby onych rzeczy zwierzonych / tym ktorzy ich zwierzyli/ w cáłośći we wßelákim bespieczeństwie dochował. Ale gdy Heliodor 23 to co był umyślił wykonywał/á już z żołnierzámi przy skárbnicey przytomnie stał: *Tedy* wßystkich duchow 24 y wßelkiey mocy Kśiążę/cud wielki pokazał / ták/ że wßyscy y ći ktorzy támże z nim wniść chćieli / dziwując śię mocy Bożey / we mdłość y y w strách wpádli. Bo śię im ukazał 25 niejáki koń / stráßnego jeźdzcá ná sobie májąc/ á w piękny bárzo stroj ubrány: ktory pędem biegąc uderzył Heliodorá przednimi nogámi: á on ktory ná nim śiedźiał/ zdał śię jákoby złoty kirys miał ná sobie. Tákże inni dwá/ ukazáli śię 26 przed nim/ młodźieńcy urodźiwi á bárzo zacni/ y bárzo świetną ßátą ozdobieni: ktorzy stánąwßy z obu stron / śiekli go bez przestanku/ y wiele mu ran zádáli. A gdy nagle 27 upadł ná źiemię/á był wielką ogárniony ćiemnośćią / pochwyćiwßy go/ y ná nośidłá włożywßy / Tego 28 ktory przed tym z wielką gwárdyą/ y ze wßystkimi żołnierzámi do przerzeczoney skárbnice był przyßedł / wynieśli nie mającego żadney pomocy z bronie; y játo tego/ ktory dopiero jáwną moc Bożą poznał. A ták przez Bożą moc będąc 29 niemym / wßystkę nádźieję y zdrowie utráćiwßy/leżał. Ci záśię bło- 30 gosłáwili PAnu / ktory słáwne uczynił miejsce swoje: á Kośćioł/ ten ktory przed tym stráchu y trwogi był pełny/ gdy śię okazał Wßechmocący PAN/ rádośćią y weselem był nápełniony.

31 GDy niektorzy z Heliodorowych przyjaćioł záraz prośili Oniaßá/ áby wzywał Nawyżßego / żeby żywot dárował temu/ktory prawie ná śmiertelney pośćieli leżał. 32 Przetoż obawiájąc śię Nawyżßy Káplan / by śię snadź Krol nie domnimawał/żeby jákiey zdrády prze ćiwko Heliodorowi Zydźi użyli/ sprawił offiárę zá zdrowie onego męża. 33 A gdy nawyżßy Káplan offiárę odpráwował/ukazáli śię znowu oniż młodźieńcy/ w też ßáty ubráni będąc / á stojąc mowili; Wielce dźiękuj Oniaßowi/ Káplanowi nawyżßemu: ábowiemći przez 34 niego PAn żywot dárował. A ty będąc z niebá skarány / ogłaßaj przed wßystkimi wielką moc Bożą. 35 To rzekßy / zniknęli. A Heliodor spráwił PAnu offiárę/y śluby wielkie uczyniwßy onemu / ktory mu zdrowie przywroćił / y z Oniaßem śię pożegnawßy/ wroćił śię z woj- 36 skiem do Krolá. Y oświadczał przed wßystkimi/ spráwy wielkiego Bogá/ktore oczymá swymi widźiał. 37 A gdy Krol pytał Heliodorá/ktoby był sposobnym / żeby jeßcże raz był 38 posłány do Jeruzalem/rzekł; Maßli jákiego nieprzyjaćielá/ álbo jákiego zdrajcę/ tegoż pośli/ á dostánieß go ná zad ubiczowánego / jesli jedno ze zdrowiem ujdźie: dla tego/ że prawdźiwie ná onym miejscu jest 39 jákaś moc Boża. Gdyż ten ktory ma pobyt w niebie/sam jest dozorcą y obrońcą miejscá onego: ktory przychodzące ná to áby co złego u- 40 czynili / bije y zátraca. Toć jest co śię dźiało z Heliodorem / y z zátrzymániem skárbnice.

ROZDZIAL IV.

Oniaß zdrádą Symonową przywiedźiony, do Krolá śię ucieka. 7. Jázon śię dokupuje u Antyochá nawyżßego Kapłánstwá. 23. Po nim Menelauß. 29. Ktory po sobie ná tym urzędźie zostáwił Lisymachá.

1 ALe Symon wyżey pomieniony/ stawßy śię pieniędzy y ojczyzny zdrajcą/pomowił Oniaßá/ jákoby on Heliodorá podußczył/ y o- 2 nego złego powodem był. Nád to

y dobrodźieją miástá y obrońcę narodu swego/ y gorliwego miłośniká Zakonu/ śmiał názwáć zdrájcą rzeczy krolewskich. [3] Ale gdy one nieprzyjáźni ták dáleko záßły/ że śię przez jednego z tych/ ktorzy od Symoná zálecáni byli/ mężoboystwá dźiały: [4] Widząc Oniaß wielkie zájątrzenie/ á że Apolloniuß dolney Syryey y Fenicyey Stárostá ßáleje/ forytując złość Symonowę/ [5] jáchał do Królá. Nie żeby chćiał ná mießczány skárżyć/ ále pożytek pospolity y osobny wßystkiego pospolstwá upátrował. [6] Abowiem widźiał/ że bez Krolewskiey opátrznośći/ nie podobna byłá rzecz uspokojić te rzeczy: á że Symon nie poprzestánie swego ßaleństwá.

[7] Ale gdy umárł Seleukus/ á nástał ná krolestwo Antyoch názwány Epifánes: tedy Jázon brát Oniaßow domagał śię nawyżßego Káplánstwá. [8] Obiecując Krolowi/ jeśliby go doßło/ trzy stá ßeśćdźieśiąt grzywien śrebrá; á z inßych jákichśi dochodow/ ośmdźieśiąt grzywien. [9] Przytym też obiecał y innych sto y pięćdźieśiąt przypisáć/ jeśliby mu dano moc/ áby sobie według woli swey ßkołę/ y dom do ćwiczenia młodźi wystáwił: á żeby śię mießczánie Jeruzalemscy Antyocheńczykámi pisáli.

[10] NA co gdy Krol zezwolił/ á on kśięstwo otrzymał/ wnet prowádźił narod swoj do zwyczájow Greckich: [11] Y tákowymi krolewskimi przywilejámi nádánymi od Janá Ojcá Eupolemowego (onego ktory poselstwo sprawowáł o przyjaźń y towárzystwo do Rzymian) pogárdźił/ á ustáwy Zakonne wzruſzył/ y odporne Zakonowi zwyczáje z nowu wprowádźił. [12] Abowiem dobrowolnie pod zamkiem ßkołę wystáwił/ á co nawyborniejßą młodź do śiebie przyłudźiwßy/ pod czapkę je wprowádźił. [13] A ták dáłá śię przyczyná do Pogáństwá/ y do przystawánia do cudzoziemskich obyczájow/ przez wielką złość onego niezbożniká/ á iśćie nie nawyżßego kápłaná Jázoná. [14] Z kąd kápłani więcey do usługi u Ołtarzá chęći nie mieli/ ále y Kośćiołem wzgárdźiwßy/ y ofiar zániedbawßy/ kwápili śię ná to/ áby w ßránkách/ gdźie kámieniem ćiskano/ nieprzystojnego dźiwowiská uczestnikámi byli. [15] A ták ojczystey poczćiwośći ni zacz sobie nie mieli/ á Pogáńską sławę zá naosobliwßą rzecz sobie pokłádáli. [16] Dla tego też ná nie przyßedł wielki ućisk: bo te/ ktorych obyczájow chętnie násládowáli/ á onym śię z káżdey miáry rownáć chćieli/ nieprzyjaćiołmi y zemśćićielámi swojimi mieli. [17] Abowiem niezbożnie czynić przećiwko ustáwam Bożskim/ nie jest to rzecz máła. Aleć y to czás potomny pokaże.

[18] A Gdy sprawowáne były pięćletnie igrzyská w Tyrze/ gdźie był y Krol osobą swoją: [19] Tedy Jázon on złośnik posłał z Jeruzalem niektore/ jákoby byli Antyocheńczykámi/ ktorzyby śię dźiwowáli/ y ktorzyby trzy stá drachm śrebrá ná ofiárę Herkulesowi donieśli: wßákże oni ktorzy je nieśli prośili/ áby ich nie wzywano do onych ofiar. [20] Z kąd zá przyczyną tych ktorzy je przynieśli/ obrocone były ná budowánie galer. [21] A gdy posłány był do Egiptu Apolloniuß syn Menesteow ná koronácyą Filometorá Królá: Porozumiawßy Antyoch/ że Filometor stroni od niego/ stárał śię o to/ áby śię opátrzył przećiwko niemu: Przetoż przyjácháwßy do Joppen/ puśćił śię do Jeruzalem. [22] Gdźie sławnie od Jázoná y od miástá będąc przyjęty/ z pochodniámi y z wykrzykániem był wprowádzony: potym też do Fenicyey z wojskiem przyćiągnął.

[23] A Po trzech lećiech wypráwił Jázon wyżey miánowánego Meneláusá brátá Symonowego/ ktoryby odniosł pieniądze Krolowi/ á o rzeczách potrzebnych wzmiankę uczynił. [24] Ale on zacnym będąc u Królá/ że go dla mocy jego uczćił/ sam sobie wyjednał nawyżße Kápłáństwo: gdyż podkupił Jázoná trzemá sty talentow śrebrá. [25] Wźiąwßy tedy krolewskie mándaty/ przyjáchał do Jeruzalem:

wſzákże nic z tego coby należáło ná nawyżſze kápłáńſtwo przy ſobie nie pokázowáł; ále wśćiekłość okrutnego tyráná/ y beſtyj ſrogich po ſobie pokázowáł. 26 A ták Jázon ktory własnego brátá zdrádliwie z *urzędu* zſádźił/ ſam też będąc zdrádliwie od inſzego zrzucony / jáko wygnániec do Ammonitſkiey kráiny wypędzony jeſt. 27 Ale Meneláus ácz Kśięſtwo odźierżáł/ wſzákże pieniędzy obiecánych Krolowi nie wyprawił: choć śię ich od niego Soſtrátus Stároſtá zamkowy upominał. 28 Abowiem powinność jego byłá wybieráć pobory: dla tego też obá do Krolá byli pozwáni. 29 Ale Meneláus zoſtáwił nawyżſzym Kápłanem ná mieyſcu ſwym Liſymáchá brátá ſwego: Soſtrátus záśię Krátetá onego/ ktory był przełożony nád Cyprem.

30 A Gdy śię to dźiało/ przydáło śię że Tárſeńczycy y Málodczycy wſzczęli rozruch/ przeto/ yż Antyochydźie założnicy Krolewſkiey dárowáni byli. 31 Przetoż Krol wnet wyjáchał/ áby te rzeczy uſpokojił: zoſtáwiwſzy ná mieyſcu ſwym Andronıká/ *jednego* z tych ktorzy byli w doſtojeńſtwie. 32 Tedy Meneláus/ widząc że miał czás po temu/ złote naczynia niektore z Kośćiołá ukrádſzy/ dárowáł je Andronikowi: á drugie rozprzedał do Tyru y do okolicznych miaſt. 33 Czego gdy śię pewnie dowiedźiał Oniaſz/ uſtąpiwſzy do Dáfny/ bliſko Antyochiey leżący/ ná mieyſce beſpieczne/ gromił go. 34 Ale Meneláus wźiąwſzy ná ſtronę Androniká/ nápominał go/ áby zábił Oniaſzá: ktory námowiony będąc ná zdrádę/ y dániem ręki z przyśięgą obiecáwſzy/ przyjáchawſzy do Oniaſzá/ á podawſzy mu práwą rękę (ácz był w podejrzeniu) námowił go / áby z mieyſcá beſpiecznego wyſzedł. Ktory nie oglądájąc śię ná ſpráwiedliwość/ záraz go zábił. 35 Dla ktorey przyczyny/ nie tylko śię Zydźi/ ále y wiele z innych narodow gniewáli/ á ten nieſpráwiedliwy mord męża onego ćięſzko ponośili. 36 A gdy śię Krol wroćił z Cylicyey/ uſkarżáli śię przed nim Zydźi ktorzy w mieśćie byli/ poſpołu y z Grekámi / ktorzy śię brzydźili onym złym uczynkiem/ że bez przyczyny Oniaſz był zábity. 37 Tedy Antyoch ſerdecznie záſmucony będąc/ á poruſzywſzy śię miłośierdźiem/ zápłákał: przypominájąc ſobie zmárłego ſkromność y wielką mierność. 38 A zápaliwſzy śię gniewem/ wnet z Androniká ſzárłatne odźienie zewlekſzy/ á ſzátę rozdárſzy/ kazał go wodźić w około po wſzyſtkim mieśćie/ áż ná ono mieyſce / gdźie nád Oniaſzem niezbożność popełnił: á tám onego mężobojcę żywotá pozbáwił; do PAN godne náń karánie włożyć raczył.

39 Ale gdy śię wielkie świętokrádztwá w mieśćie od Liſymáchá z wiádomośćią Menelauſową dźiały/ á to śię rozſławiło: zebráło śię poſpolſtwo przećiwko Liſymáchowi; bo złotego naczynia wiele było rozniesiono. 40 A gdy śię wzruſzyło ono mnoſtwo/ y gniewu pełni byli/ Liſymách uzbrojiwſzy do trzech tyśięcy mężow / począł rękámi nieſpráwiedliwymi walczyć/ májąc hetmáná niejákiego Auráná/ podeſzłego w lećiech/ owſzem y ſzalonego w rozumie. 41 Tedy oni widząc przedśięwźięćie Liſymáchowe / jedni porwawſzy kámienie/ drudzy duże kije: á niektorzy popioł ktory támże leżał w gárść zbiorąc/ ćiſkáli ná one ktorzy byli przy Liſymáchu. 42 Záczym wielu ich poránili/ á niektore pozábijáli/ á *inne* wſzyſtkie rozegnáli/ á onego świętokrádzcę u ſkárbnice zábili. 43 Ale o to czyniono práwem przećiwko Meneláuſowi.

44 A Gdy Krol przyjáchał do Tyru/ ſkárgę przećiwko niemu położyli trzej mężowie/ ktorzy z Rády wyſłáni byli. 45 Lecz Meneláus będąc już przekonány / obiecał dáć wiele pieniędzy Ptolemeuſzowi / ſynowi Dorymenowemu/ áby śię *zá nim* do Krolá przyczynił. 46 Przetoż wźiąwſzy Ptolemeuſz Krolá ná jedną Salę áby śię ochłodźił/ odwiodł go od przedśięwźięćia. 47 Ktory Meneláuſá co był wſzyſtkiey

złości powodem / uczynił wolnym od obwinienia: á one nędzniki / (ktorzy choćby śię byli y przed Tátáry práwowáli / zá niewinneby byli osądzeni) ná śmierć skazał. 48 Tákże y ći ktorzy o miásto y o lud / y o Kośćielne naczynia práwem czynili / prętko niespráwiedliwe karánie podjęli. 49 Z kąd y Tyryjczycy / brzydząc śię onym niešláchetnym postępkiem / ná ich pogrzeb hojność potrzeb nádáli. 50 A Meneláuß dla łákomstwá zwierzchności / zostáł w Przełożeństwie / pomnażájąc śię w złości / y będąc wielkim zdrajcą mieśćzan.

3 Macc. c. VII. 4.

Rozdział V.

Cudá śię ná niebie ukazáły. 5. Jazon mieśczány Ieruzalemskie morduje. 11. A po tym Antyoch. 24. Y Apolloniuß. 27. A Iudas śámodźiesiąt ná gory usiedł.

1 Pod tenże czás / wyprawił śię powtore Antyoch do Egiptu. 2 Y przydáło śię / że po wßystkim mieśćie / niemal przez czterdźieśći dni / ukázowáli śię ná powietrzu jezdni hárcujący / złote ßáty májący z drzewcámi jáko wojsko zbrojne / y z mieczámi dobytymi. 3 Do tego / roty konnych ußykowáne / y potykánia śię y utarczki z obustron czynione / y tarczámi śię zástawiánie / y kopiji wiele / y strzałámi strzelánie / ochędostwá y złotych ozdob łśnienie / y wßelákie páncerze. 4 Przetoż wßyscy prośili / áby ten cud ná dobre wyßedł.

5 Ale gdy przyßłá fałßywa wieść / jákoby Antyoch miał umrzeć / zebrawßy Jázon nie mniey tyśiąc mężow / znagłá uderzył ná miásto: ágdy ná mur wpádli / náwet już y miásto wźięli / Meneláuß ućiekł ná zamek. 6 A Jázon nád włásnymi mieśćzány swymi / mordy nielitośćiwe wykonywał / nie myśląc że przećiwko powinowátym ßczęśćie jest wielkim nießczęśćiem: á zá to májąc / że nád nieprzyjaćioły / á nie nád ziemkámi swymi zwyćięstwo otrzymawa. 7 Księstwá jednák nie otrzymał: ále ná koniec zdrad swojich zełżywość odniozßy / jáko wygnániec záśię do krájiny Ammonitskiey ujść muśiał. 8 Potym ná ostátek táki koniec złego żywotá wźiął / że będąc zćiśniony od Arety Królá Arábskiego / ućiekájąc z miástá do miástá / od wßystkich prześládowány był. Nád to będąc obrzydłym jáko przestępcá Zakonu / y omierzłym ojczyźnie y mieśczánom / jáko kát do Egiptu jest wypchniony. 9 A ktory z ojczyzny wielu wygnał / sam też wygnánym będąc zginął / gdy śię do Lácedemończykow dostał / áby tám dla powinowáctwá był ochroniony. 10 Tenże ktory wielu niepogrzebionych wyrzucał / áni był pożáłowány áni śię pogrzebu choć nalichßego / dopieroż / áni grobu Ojcowskie° / uczestnikiem stał.

11 To gdy śię stáło / á Krol śię tego dowiedźiał / domniewawał śię / że od niego lud Żydowski odpáść chce: Przetoż wyjáchawßy z Egiptu / á zájußywßy śię w sercu swym / wźiął miásto szturmem. 12 Y roskazał żołnierzom bez litośći / kogokolwiek potkáli / rozśiekáć: á te ktorzykolwiek ná domy wstąpili / pomordowáć. 13 Przetoż młode y stáre zabijano / męże y niewiásty / y dźieći tráceno / pánny y niemowiątká mordowano / Ták / że ośmdźieśiąt tyśiecy w onych trzech dniách zábito / á czterdźieśći tyśięcy pojmano: 14 á nie mniey ich rozprzedano niż pomordowano. 15 A nie májąc nátym dosyć / śmiał też wniść do Kośćiołá / po wßystkiey ziemi naświętßego / májąc przewodniká Meneláußá / ktory był praw y Ojczyzny zdrajcą. 16 Nád to / złośliwymi rękomá świętę naczynia wźiąwßy / á tych ktore były od innych Krolow nádáne ku ozdobie / y ku sławie / y ku poczćiwośći onego mieysca / plugáwymi rękomá śię dotykájąc / 17 Podnośił śię w sercu Antyoch: nie oględując śię ná to / że śię PAN ná máły czás / dla grzechow obywátelow miástá rozgniewał / dla czego ono mieysce ná wzgárdę jest podáne. 18 Bo gdźieby śię to było nie stáło / żeby śię byli nie uwikłáli wielą grzechow / ták jáko Heliodor / posłány będąc od Seleuká Królá

ná zkupienie skárbnice: y ten przyjáchawszy záraz pokarány będąc/ byłby odstrászony od lekkomyślnego przedśięwźięćia swego. 19 Ponieważ nie dla mieysca ten narod / ále dla narodu to mieysce PAn obrał. 20 Przetoż y to mieysce uczesnikiem będąc tego nieszczęśćia / ktore ná ten narod przyszło / potym śię stáło szczęśćia towárzyszem: á opuszczone będąc w gniewie Wszechmogącego/ zásię zá ubłagániem Nadostojnieyszego PAná / ze wszystką sławą ku nápráwie przywiedźione jest.

21 TEdy Antyoch wźiąwszy tyśiąc y ośm set talentow z Kośćiołá/ z trząskiem śię do Antyochiey wroćił/ tusząc sobie od hárdośći / że po źiemi pływáć á po morzu chodźić będźie / dla wyniosłośći sercá. 22 Zostáwił też y stárosty/ áby on narod trapili: w Jeruzalemie Filipá rodem z Frygiey / w obyczájách okrutnieyszego nád onego ktory go postánowił: 23 A w Gárizym Andronicá; tákże y Meneláuszá / ktory śię okrutniey nád insze przećiwko mieszczánom srożył/ przeto że miał złą wolą ná mieszczány Zydowskie. 24 Wypráwił też przemierzłego hetmáná Apolloniuszá z wojskiem / to jest ze dwudźiestą y dwiemá tyśiący / rozkazawszy mu / áby wszystkie dorosłe w leciech pozábijał / á niewiásty y młodź rozprzedał. 25 Ktory gdy przyćiągnął do Jeruzalem / á zmyśláiąc pokoj / odłożył to áż do dniá świętego Sábbátniego: w ktory widząc że Zydźi święcą/rozkazał swojim zbroje ná śię wźiąć. 26 Wszystkie co śię wyszli dźiwowáć poprzebijał; á do miástá zbrojno wpadszy/ wiele ludźi pomordował.

27 TEdy Judás Máchábeusz sámodźieśiąt ustąpiwszy / ná gorách jáko źwierz mieszkał z tymi ktorez sobą miał/ktorzy pokármu z źioł używájąc/ *o tym* trwáli/áby zplugáwienia uczesnikámi nie byli.

ROZDZIAŁ VI.

Antyoch Zydy wiedźie do odstąpienia zakonu, przez jednego z swych. 4. Kośćioł od Pogan zplugawiony. 10. Dwie niewieśćie dla tego iż obrzezały syny swe, okrutnie zámordowano. 12. Napomnienie áby śię tym nikt nie gorszył. 18. Eleázár zámordowány.

1 POtym przez nie długi czás/ posłał Krol *niektorego* stárcá Ateńczyká/ ktoryby przymuszał Zydy / żeby odstąpili od praw ojczystych / á żeby śię Zakonem Bożym nie rządźili. 2 Ktoryby zplugáwił y Kośćioł Jeruzalemski/y názwał go Jowiszowym z Olympu: á temu w Gárizym (według tego jácy byli onego mieysca obywátele) dał imię; *Kośćioł* Jowiszá gośćinnego. 3 Ale przećiwne y ćięszkie było Zydom ono złe przedśięwźięćie. 4 Abowiem Kośćioł zbytkiem y obżárstwem od onych Pogan nápełniony był / ktorzy nierząd płodźili z wszetecznicámi; á w świętych przyśionkách z niewiástámi obcowáli: nád to/ y to co śię nie godźiło / do niego wnaszáli. 5 Owszem y Ołtarz pełen był rzeczy niesłusznych / y zakonem zákazánych. 6 Nie było wolno áni Sábbátu święćić/ áni Ojcowskich świąt Uroczystych záchowywáć / áni śię zgołá komu Zydem ozywáć: 7 Ale je wielkim gwałtem wodzono ná káżdy mieśiąc w dźień pámiątki národzenia krolewskiego/ dla *jedzenia* wnętrznośći *z ofiar.* A gdy odpráwowano święto Báchusowe / przymuszano ich / iż wieńce bluszczowe nosząc ku czći Báchusowy / chodźili w processyey. 8 A z podusczenia Ptolemeuszowego / wyszedł dekret do okolicznych miast Greckich/áby też ustáwę przećiwko Zydom trzymano / á wnętrznośći z ofiar rozdawano. 9 A jeśliby ktorzy z *Zydow* nie chćieli przystąpić do ustaw Greckich / áby byli podići.

10 A Zwć śię zoczyć mogłá ná ten czás będąca biedá: Bo dwie niewieśćie pojimano/ktore były obrzezáły syny swoje; te / u pierśi jim one a niemowiątká záwieśiwszy á ná podźiw w około po mieśćie obwiodszy / z muru zrzućili. 11 Drudzy zásię udáni będąc do Filippá / że śię do nabliższych jáskiń zeszli/ áby potryjomu śiodmy dźień obchodźili/spaleni są: bo dla zacnośći onego świętego dniá/nie śmieli śię

a 1Mac. 2. 24.

bronić. Dla tego nápominam tych ktorzyby te Kśięgi czytáli/ áby dla tych srogośći sobą nie trwożyli: [12] ále b uważáli to/ że te kaźni nie ná zginienie/ále ná poćwiczenie narodu nászego podáne były. [13] Abowiem/ że niepobożnośći nie długo swey woli pozwala/ ále ją záraz karze/ jest to znákiem wielkiego c dobrodźiejstwá. [14] Bo nie ták jáko w innych narodźiech PAN długo ćierpliwy oczekawa/áżby śię dopełniły grzechy/żeby je karał: nie ták o nas postánowił/áby śię dopiero nád námi mśćił gdyby dopełnione były grzechy násze. [15] Przetoż nigdy miłośierdźia swego od nas nie oddala: ále karząc w nieszczęśćiu/ nie opuszcza ludu swego. [16] Dla upomnienia to od nas niech będźie powiedźiano. [17] A teraz/ trochę ustąpiwszy/ wroćimy śię do rzeczy.

[18] Eleázár jeden z przedniejszych Doktorow/ mąż już podeszły w lećiech/á ná wejrzeniu oblicza bárzo pięknego/ przymuszány był/ áby otworzywszy ustá swe/jadł d świnie mięso. [19] Ale on z sławą śmierć ráczey niż obmierzły żywot obrawszy/ dobrowolnie ná męki w przod postępował. [20] Pokázując/ jákoby iść mieli ná to ći/ ktorzyby ráczey umrzeć woleli/ á niżeli dla miłośći żywotá/ rzeczy śię nieprzystojnych dopuśćić. [21] A choćiaż ći/ktorzy nád onym nieprzystojnym jedzeniem wnętrznośći z offiar/ postánowieni byli/ dla stárey z onym mężem znájomośći odwiodszy go ná stronę nápominali/ áby śię/przyniozszy mięsá ktoregoby mu śię godźiło używáć/á ktoreby sobie sam przygotował/ták stáwił jákoby według rozkazánia Krolewskiego z oney offiáry mięso jadł: [22] Aby to uczyniwszy uszedł śmierći: á dla oney stárey z nimi przyjáźni chęći doznał. [23] Ale on wźiąwszy przed śię uwagę státeczną/ jáko przystáło ná on wiek/y ná dostojność stárośći oney/ y ná zacną á poczesną śedźiwość/ tákże y ná bárzo dobre z dźiećińśtwá wychowánie/owszem więcey ná święty y od Bogá podány Zakon/odpowiedźiał mowiąc: Ráczey mię jáko [24] narychley do grobu poślićie: Bo ná te násze látá nieprzystoji zmyśláć: áby wiele z młodźi/mniemájąc że Eleázár będąc w dźiewięćidźieśiąt lat/ przystąpił do cudzoźiemskich zwyczájow/ [25] Dla mego zmyślánia/ y dla trochy skáźitelnego żywotá/w błąd záwiedźieni nie byli: á jabym przeklęctwo y zmázę wprowádźił ná stárość moję. [26] Bo choćbym ná ten czás uszedł ludzkich mąk/ wszákże rąk Wszechmocnego/ choćbym żył álbo umárł/ nie ujdę. [27] Przetoż teraz státecznie z świátá schodząc/ jáwnie pokażę/ żem tákiey stárośći godźien. [28] A ták y młodźi dobry przykład zostáwię/ áby ochotnie y mężnie/ dla nazacniejszych y naświętszych ustaw/śmierć podejmowáli. To powiedźiawszy/ [29] záraz ná męki poszedł. A ći ktorzy go wiedli/ one krotko przed tym pokazáną przyjaźń w nieprzyjaźń odmienili/dla tych wyżey pomienionych słow/ktore oni zá szaleństwo mieli. [30] Ale on bliskim śmierći będąc w onych ráźiech/ wzdychájąc rzekł: PANU/ ktory ma świętą znájomość/jáwno jest/że ja mogąc ujść tey śmierći/ ćiężkie ponoszę/ ná ćiele mojim zbitym będąc/ boleśći: Wszákże według duszę mile dla jego sławy te męki podejmuję. [31] A ták tym sposobem dokonał: nie tylko młodźi/ ále y wielu innym z onego narodu śmierć swoję zá przykład státecznośći/ y pámiątkę cnoty zostáwiwszy.

Rozdział VII.

Smierć śiedmi bráći y mátki ich bárzo żałosna, ktora dla státecznośći przy Zakonie Bożym ochotnie podstąpili.

[1] PRzydáło śię potym/ że też śiedm bráći z mátką pojimánych przymuszano od Królá/śiekąc je biczámi y korbáczámi/ áby Zakonem Bożym zákazáne świnie mięso jedli.

[2] Z Ktorych jeden naprzod mowiąc/ták rzekł: O coż śię chcesz pytáć? y czego śię od nas dowiedźieć? Gotowiśmy zájiste ráczey umrzeć/ niżeli Ojcowskich ustaw

Marginal notes: b 4Ezdr 16,20. — c Zyd. 12. v. 6.7.8. — d 2Mac. 7. 1.

odstąpić. 3 Tedy rozgniewawszy się Krol/ rozkazał panwie y kotły rozpalić. A gdy je ná tych miast rozpalono/ 4 Temu ktory naprzod mowił/ rozkazał język urżnąć; á z ktory go odárszy/ inne członki obciąć: ná co inni bráćia *jego* y mátká pátrzáli. 5 Potym gdy się już niczemu nie godził/ rozkazał go *jeszcże* dycháiącego ná ogień włożyć/ y w panwi smáżyć: á gdy się párá z oney panwie szeroko rozchodźiłá/ nápomináli się pospołu z mátką/ áby stáтecznie śmierć podjęli/ 6 Ták mowiąc; PAN pátrzy ná to/ á záprawdę ćieszy się z nas: jáko to jáwnie Mojżesz w pieśni oświadczájąc ukazał/ mowiąc; Ze się z sług swojich ućieszy.

7 A Gdy on pierwszy tym sposobem umárł/ przywiodźiono drugiego ná pośmiech: á z głowy mu skorę y z włosámi zdárszy/ pytáli go; Chceszże jeść *świnie mięso*, niżeli ćiáło twoje będźie po członkách męczone? 8 Ale on przyrodzonym językiem odpowiedźiawszy/ rzekł; Nie chcę. Dla tego y ten potym 9 podstąpił męki jáko y pierwszy. A konájąc rzekł; Acz nas ty złośniku o ten doczesny żywot przywodźisz/ wszákże on Krol *wszystkiego* świátá/ nas ktorzy umieramy dla zakonu jego/ do żywotá wiecznego wskrześi.

10 A Po onym przyszedł trzeći ná pośmiech: á gdy mu kazano język podáć/ záraz go podał: y ręce śmiele wyćiągnąwszy/ mężnie 11 przerzekł; To z niebá mam; przetoż/ dlá Zakonu jego toż trácę: bo mam nádźieję że tegoż záśię od 12 niego dostánę. Z tąd śię y sam Krol/ y z tymi ktorzy z nim byli nád oną młodźieniaszká onego myślą zdumiał/ że sobie zá nic onych boleśći nie miał.

13 A Gdy y ten umárł/ czwartego 14 tákże męcząc trapili. Ktory będąc bliski śmierći/ ták rzekł; Miła mi to/ co od ludźi mieć mogę wzgárdźić/ á oney nádźieje/ ktora jest w Bogu oczekawáć/ że záś od niego wskrzeszeni będźiemy: ále ty wskrzeszenia ku żywotowi mieć nie będźiesz.

15 Zátym przywiodszy piątego zmęczyli go: ktory ná Królá po16glądájąc/ rzekł; Czynisz co chcesz/ moc nád ludźmi májąc/ y śmiertelnym będąc: á wszákże nie mniemaj/ áby narod nász miał być opuszczony od Bogá. 17 Ale ty poczekaj/ á obacz wielką moc jego/ jáko on ćiebie y potomstwo twoje męczyć będźie.

18 A Po nim przywiedźiono szostego: ktory májąc umierdáć/ rzekł; Nie myl się dármo. Myć záiste sámi to dla śiebie ćierpimy/ żesmy zgrzeszyli przećiwko Bogu nászemu/ z tąd śię dźieją te rze19czy podźiwienia godne: Wszákże ty nie mniemaj/ ábyś miał ujść karánia/ ktoryś śię ważył prze20ćiwko Bogu walczyć. Ale náde wszystko mátká byłá wielkim dźiwem/ pámiątki dobrey godna: ktora widząc/ że oto śiedm synow jey jednego dniá zginęło/ dobrym to sercem dla nádźieje ktorą byłá po21łożyłá w PAnu/ znośiłá. A będąc pełna wielkiey rostropnośći/ káżdego z nich przyrodzonym językiem nápominálá/ á myśl niewieśćią męskim sercem w sobie pobudzá22jąc/ rzekłá do nich; Nie wiem jákośćie śię w żywoćie mojim poczęli/ á nim ja wam duchá y żywotá dárowáłá/ ánim ja z was żadnego 23 członkow spojełá. Przetoż ten Stworzyćiel świátá/ ktory wykształtował rodzaj ludzki/ y wszech rzeczy rodzenie wynálazł/ y duchá y żywot wam záś z miłośierdźia *swego* przywroći: bo teraz dla jego Zakonu żywot tráćićie.

24 Ale Antyoch rozumiejąc że mu to ná wzgárdę czynili/ y mniemájąc żeby to rzecz żełżywa byłá; tedy namłodszego ktory jeszcze pozostawał/ nie tylko słowy *łagodnie* nápominał/ ále y przyśięgą śię obowięzował/ że/ odstąpili od ustaw Ojcow swojich/ záraz go bogátym y szczęśliwym uczyni/ y zá przyjáćielá mieć będźie/ y spraw 25 *swojich* mu śię powierzy. Ale gdy on młodźieniec ná to nic nie dbał/

wezwawszy Krol mátki jego/nápominał jey/ áby onemu młodzieńcowi rádźiłá/ku záchowániu żywotá. A gdy on gorąco nápominał/ 26 obiecáłá że chce námowić syná. 27 Przetoż náchyliwszy śię ku niemu/ szydząc z onego okrutnego tyránná / ták przyrodzonym ięzykiem mowiłá ; Synu/zmiłuj śię náde mną/ ktoram ćię w żywoćie *mojim* dźiewięć mieśięcy nośiłá/ á przez trzy látá pierśiámi karmiłá y odchowáłá/á przywiodłá do tych lat y żywiłá. 28 Proszę ćię synu/ábyś pojrzawszy ná niebo y ná źiemię/y to wszystko co ná nich jest/widząc uznawał to/że te rzeczy ktore swey istnośći nie miáły/Bog uczynił/ więc y rodzaj ludzki tákże jest uczyniony. 29 Niebojże śię tego kátá/ ále będąc godnym ucześnictwá bráći swey/podejm tę śmierć/ábym ćię z miłośierdźia *Bożego* záśię pospołu z bráćią twoją otrzymáć mogłá.

30 TEgo gdy ledwie domowiłá / rzekł młodźieniec;Ná coż czekaćie? Nie usłucham rozkazánia Krolewskiego/ ále usłucham przykazánia Zakonu Ojcom nászym 31 przez Mojżeszá podánego. Ale ty ktory wszystko złe ná Zydy wymyślasz / pewnie rąk Bożych nie ujdźiesz. 32 Myć *to* zájiste dla grzechow 33 swych ćierpimy. Y choćiaż dla pokaránia y poćwiczenia nászego/ ten Zywiący PAN trochę śię ná nas rozgniewał: wszákże záś przejednány będźie sługom swojim. 34 A ty o złośniku/y ze wszech ludźi nagorszy/ prozno śię nie wynoś / srożąc śię z dáremney nádźieje / ná sługi *PANA* Niebieskiego śię ręką 35 tárgájąc. Abowiemeś jeszcze sądu Bogá Wszechmogącego/ktory wszystko widźi nie uszedł. 36 Nászyć zájiste bráćia/ teraz krotkie boleśći ućierpiawszy/ do wiecznego śię żywotá według przymierza Bożego dostáli: ále ty sądem Bożym sprawiedliwe/zá pychę twoję/ karánie odnieśiesz. 37 Lecz ja jáko y *ći* bráćia moji/y ćiáło y duszę dawam zá Zakon Ojcow mojich/ wzywájąc Bogá/áby co narychley miłośćiwym 38 był temu narodowi: á ty żebyś dla utrapienia y mąk wyznáć muśiał/ że on sam jest Bogiem. A ná mnie y ná bráći mojey niech ustánie ten gniew Wszechmogącego/ ktory jest ná wszystek nász narod 39 spráwiedliwie wnieśiony. Tedy Krol gniewem będąc wzruszony/ ćiężko on pośmiech ponosząc/nád tym śię okrutniey niżeli nád innymi 40 srożył. Przetoż y ten cále w PAnu ufájąc/ w czystośći umárł. 41 A ná ostátek y mátká onych synow 42 koniec swoj wźięłá. A ták o tych Offiárách / y o srogich okrućieństwách/ dosyć śię powiedźiáło.

ROZDZIAL VIII.

Iudás lud zebrawszy. 2. Z nim śię Bogu modli. 8. Zá powodem Filipá, Nikánor przećiw niemu ćiągnie. 16. Iudás swojich nápomina. 24. Nikánor porażony. 27. A lud wysławia PAná Bogá zá wybáwienie.

1 A Judás Máchábeusz/ y ći co z nim byli/ kryjomo do miásteczek wchodząc/zwoływáli powinowátych: y tych ktorzy trwáli w nabożeństwie Zydowskim wźiąwszy/ 2 zebráli sześć tyśięcy *ludu*. Y wzywáli PAná/áby wejrzał ná on lud od wszystkich utrapiony/ á zmiłował śię nád Kośćiołem / od onych niepobożnych ludźi zplugámionym. 3 Aby śię zlitował nád zburzeniem miástá/ ktore miáło być z źiemią zrownáne/ á żeby krew do śiebie wołájącą wysłuchał. 4 Nád to / wspomniawszy ná niewinnych dźiatek niespráwiedliwe zátrácenie/ y ná ono ktore śię dźiało przećiwko Jmienowi jego bluźnierstwo/ áby nád onymi niezbożnikámi pomśćił 5 wykonał. A gdy Máchábeusz miał wojsko zebráne/nie mogli mu oni Pogánie odporu dáć : bo śię był gniew PAński w miłośierdźie 6 obroćił: Ták / że Máchábeusz niespodźiewánie wpadájąc / miástá y miásteczká palił/ á miejscá sposobne pośiadájąc/ niemáło nieprzy-7 jaćioł rozegnał. A nawięcey nocy do tákowych wyćieczek ku pomocy záżywał: Przeto śię wszędy stawá o męstwie jego rozgłászáło.

8 A Ták widząc Filip/ że śię on mąż pomáluczku wzbijał / y częſto mu śie ſzcześliwie rzeczy jego powodźiły/ piſał do Ptolemeuſá Dolney Syryjey y Fenicyey Stároſty / áby krolewſkim ſpráwam ná rátunek przybył. 9 Ktory prętko obrawſzy Nikánorá ſyná Pátrokłowego / z przednieyſzych przyjaćioł/poſłał go/dawſzy mu pod moc z rozlicznych narodow nie mniey dwudźieſtu tyśięcy/áby wſzyſtek Zydowſki narod wygłádźił: przydawſzy mu y Gorgiaſá hetmáná mężnego/ y w wojennych rzeczách biegłego. 10 Y poſtánowił Nikánor dań ktora Rzymiánom od Królá przychodźiłá/ *to jeſt*, dwá tyśiącá talentow / z pojimánych Zydow Krolowi odłożyć. 11 Przetoż wnet poſłał do miaſt nád morzem leżących / pobudzájąc je áby kupowáli Zydy/á obiecując że dźiewięćdźieśiąt oſob zá talent dawáć chce: nie ſpodźiewájąc śię oney pomſty/ ktora náń od Wſzechmogącego przyść miáłá.

12 Ale Judás dowiedźiawſzy śię o przyśćiu Nikánorowym / dał znáć tym ktorzy przy nim byli / o ćiągnieniu onego wojſká. 13 Tedy niektorzy ulęknawſzy śię/ y nie ufájąc Bożey ſpráwiedliwośći / ućiekli/ y z miejſcá uſtąpili. 14 Ale drudzy wſzyſtko co mieli rozprzedáli/ á poſpołu PAná prośili/ áby je záchował od niezbożnego Nikánorá / ktory je był/pierwey niżeli śię potykáli/ záprzedał. 15 A to nie dla nich / ále dla onego przymierza Ojcow ich/ y dla wzywánia nád nimi zacnego á wielebnego Jmienia jego.

16 TEdy zgromádźiwſzy Máchábeuſz tych/ ktorzy z nim byli poczłu ſześć tyśięcy/ nápominał áby śię nie lękáli nieprzyjaćioł/áni śię obawiáli wielkośći Pogánow tych/ ktorzy nieſpráwiedliwie ćiągneli przećiwko nim; ále áby śię mężnie potykáli: 17 Przed oczy ſobie kłádąc nieſłuszną zelżywość miejſcu świętemu od nich uczynioną : y krzywdę miáſtá wydánego ná pośmiewiſko : Nád to y zwyczájow od przodkow poſtánowionych zgwałcenie. 18 Powiedźiał y to; Oni záiſte w zbrojách ufáją/ y w śmiáłośći : ále my ufamy w Bogu Wſzechmogącym/ktory może y te ktorzy przećiwko nam ćiągną / owſzem y ten wſzyſtek świát jednym ſkinieniem porážić. 19 Nád to / przypomniawſzy im y te / ktore śię zá przodkow ich dźiały pomocy / y o pomśćie nád [a] Sennácherybem / jáko ich ſto ośmdźieśiąt y pięć tyśięcy zginęło : 20 Tákże y o oney w Bábiloniey przećiwko Gálátom bitwie podnieśiony / jáko śię wſzyſtkich do oney potrzeby ośm tyśięcy ze czteremá tyśiącámi Mácedończykow zkupiło : A gdy Mácedończycy ſobą trwożyli / że te ośm tyśięcy z oną im z niebá dáną pomocą ſto y dwádźieśćiá tyśięcy porážiły : z tąd wielkie korzyśći odnieśli. 21 Tymi ſłowy dodał im ſercá/ták/że gotowi byli dla Zakonu y dla ojczyzny umrzeć. 22 *Potym* ná czterzy częśći ono wojſko rozdźielił / poſtánowiwſzy tákże bráćią ſwą hetmány nád obiemá hufámi/Symoná/y Jozefá/ y Jonátáná : á oddał pod moc káždemu z nich tyśiąc y pięć ſet człowieká / przydawſzy im y Eleázárá. 23 A ſam przeczytawſzy Kśięgę świętą/á dawſzy to háſło; Pomoc Boża z *námi*: á pierwſzego hufu hetmánem będąc / złoczył bitwę z Nikánorem. 24 A ták gdyż zá nim Wſzechmogący walczył/ pobili nieprzyjaćioł przez dźiewięć tyśięcy/á porážnili y członki poobćináli więtſzey częśći wojſká Nikánorowe°: á wſzyſtkie do tego przywiedli że ućiekáć muśieli. 25 Nád to/ y pieniądze tych ktorzy je kupowáć przyjácháli / pobráli: á goniwſzy je dość długo/wroćili śię/czáſu już więcey do te° wolnego nie májąc. 26 Abowiem ten dźień był przed Sábbátem/dla czego nie ſzli zá nimi dáliey w pogonią. 27 Ale pobrawſzy zbroje ich/y korzyśći nieprzyjáćioł wźiąwſzy/Sábbát świećili; wielce błogosłáwiąc y chwaląc PAná/ ktory *im* dochował do onego dniá wielkiego miłośierdźia tego / ktore jáko deſzcz ná nie zpuśćił. 28 A po Sábbáćie miedzy niedołężne / y wdowy / y śirotki/ one ko-

[a] 2 Krol. 19.35. Eſai. 37.36. Syrac. 48.25.

rzyśći rozdźieliwszy/ostátek miedzy śię y miedzy sługi *swe* podźielili. 29 To wykonywájąc/ á pospolitą uniżoną modlitwę czyniąc / prośili miłośiernego PAná / áby do końcá był miłośćiwym sługom swojim. 30 A ná tę ktorzy przy Tymoteuszu y Báchydeśie stali/ zgodnie uderzywszy/ przez dwádźieśćiá tyśiecy ich pobili / y zamki bárzo wysokie pośiedli: potym wiele łupow w rowny dźiał miedzy śię/y miedzy niedołężne y śirotki/y wdowy/rozdźielili; náwet y stárym ich udźielili. 31 Potym zebrawszy zbroje nieprzyjaćielskie/pilnie wszystkie znieśli ná miejscá sposobne: á ostátek onych korzyśći przynieśli do Jeruzalem. 32 Zábili też Filárchá/ktory był z strony Tymoteuszowey/mężá niecnotliwego/ktory wiele kroć Zydy utrapił.

33 A Gdy pámiątkę zwyćięstwá w ojczyznie swey obchodźili/ Kálistená onego/ ktory święte bramy popalił / á uciekł był do niektorego domu/ spalili; ták/ że godną zá onę niezbożność wźiął zapłátę. 34 A on náder niezbożny Nikánor / ktory był tyśiąc kupcow ná kupowánie Zydow przywiodł/ 35 Poniżony będąc zá pomocą PAńską od tych / ktore sam u śiebie zá napodlejsze być sądźił / száty kosztowne złożywszy/ przez morze ktore jest w pośrzod źiemie/jáko zbieg sam śię tylko wykradszy / przyszedł do Antyochiey/ *tym sámym* nád wszystkie inne przy porażce wojská swego / szczęśćia używszy. 36 A ták ten ktory Rzymiánom obiecał dań z więźniow Jeruzalemskich sposobić/ten muśiał wyznáć/że Zydźi máją obrońcę Bogá: á że zránieni Zydowie być nie mogą / dla tego że ustaw od niego postánowionych náśládują.

Rozdział IX.

Antyoch od nieprzyjaćioł porażony. 4. Nád Zydy śię pomśćić mając. 5. VV ćiężką niemoc wpadł. 11. VV ktorey obłudnie pokutuje. 18. Do Zydow listy łákawe pisze. 28. A potym w ćiężkich boleśćiach umárł.

a 1 Mac. 6. 1.

1 OKoło tegoż czásu / wroćił śię Antyoch a z háńbą z onych miejsc / ktore były około Persyey. 2 Abowiem był wtárgnął do miástá ktore zową Persepolis / á kuśił śię popełnić świętokrádztwo/y miásto opánowáć: ále gdy śię lud pospolity ná rátunek do broni uciekł/ odstrászeni są; ták/że śię zdárzyło/ yż Antyoch onym obywátelom tył podawszy/z háńbą ustąpić muśiał. 3 A gdy był w Ekbátánie/ dowiedźiał śię co śię z Nikánorem y z onymi stáło / ktorzy stronę Tymoteuszowę b trzymáli. 4 Tedy zápaliwszy śię gniewem/ spodźiewał śię/że onych złość przed ktorymi uciekł / ná Zydy wyleje: Przetoż gdy go już sąd z niebá dochodźił/rozkazał woźnicy/ áby bez przestanku poganiájąc/drogi urywał: bo ták hárdźie mowił; Cmyntarz ná pogrzeb Zydom z Jeruzalem uczynię/ gdy tám przyjádę.

b 1 Mac. 5. 34.

5 Ale Wszechmogący PAn Bog Izráelski poráźił go plagą nieuleczoną/y niewidźiálną. Abowiem skoro jedno tych słow domowił/zjęłá go nieuleczona boleść wnętrznośći/y srogie wnętrzne dręczenie. 6 A iśćie bárzo spráwiedliwie/jáko te⁰/ ktory rozmájitymi y niezwyczájnymi mękámi innych wnętrznośći dręczył. 7 A wszákże on żadnym obyczájem hárdośći swey niepoprzestał / lecz nád to jeszcze będąc pychy pełen/ ogniem wielkiey popędliwośći przećiwko Zydom pałał/ á spiesznо onę drogę odpráwowáć kazał: ále śię przydáło / że z wozá ktory bárzo prętko bieżał wypadł/ y potłukł śię : á od ćięszkiego pádnienia/ná wszystkich członkách ćiáłá swego był ztrapiony. 8 A ták on ktoremu śię dla wielkiey srogośći niedawno zdáło/że morskim nawáłnośćiam może roskázowáć / á ktory rozumiał/ że ná szalách y wysokość gor może zważyć / o źiemię uderzony/ ná stołku był noszony / á jáwną moc Bożą wszystkim *ná sobie* ukázował: 9 Ták iż z ćiáłá onego złośniká robacy wyłáźili/ á jeszcze z żywego w boleśćiách/y w trapieniách ćiáło pádáło/y ták cuchnęło/ że wszystkiemu wojsku on smrod ćięszki był. 10 A ták tego ktoremu śię máło przed

tym zdáło / że gwiazd niebieskich śięgá / nikt niemogł dla nieznośnego / y ćiężkiego smrodu znośić. 11 Támżeć dopiero ránny będąc/ począł wielkiey hárdośći poniechawáć / á zá Bożym stárániem / gdy mu co raz więcey boleśći przybywáło / do poznánia sámego śiebie przychodźić. 12 Abowiem już áni sam smrodu swego źćierpieć niemogąc/ ták rzekł ; O sprawiedliwać jest rzecz być poddánym Bogu: á śmiertelnemu/ myślą śię nierownáć z Bogiem!

13 Y Modlił śię on złośnik PAnu/ (od ktorego więcey nie otrzymał miłośierdźia) ták mowiąc ; 14 Ze to miásto święte / do ktorego spiesznie jáchał/ áby je z źiemią zrownał/ á miejscem ná pogrzeb uczynił/ wolnym chce uczynić : 15 A Zydy o ktorych był rzekł / że im áni pogrzebu dopuśćić nie chce / ále je ráczey ptástwu y bestyam zá żer y z dźiatkámi wyrzućić miał / te wszystkie Ateniéńczykom rownymi uczynić chce. 16 A Kośćioł święty/ ktory był przed tym złupił/ wielkimi y drogimi upominkámi przyozdobi/ y wszystkie święte naczynia dáleko więcey przywroći/ á potrzeb należących do offiar z własnych swych dochodow dodawáć będźie. 17 Nád to / że y Zydem zostánie / á wszelkie miejscá gdźie ludźie mieszkáją obchodząc/ moc Bożą opowiádáć chce.

18 Ale gdy zgołá boleśći nie ustawáły (gdyż záiste nań sprawiedliwy sąd Boży był przyszedł) sam o sobie powątpiwszy / nápisał do Zydow ten niżey położony list/ ktory w sobie zámykał sposob przeprászánia/ á to w sobie miał; 19 Antyoch Krol y Kśiążę/ Zydom dobrym mieszczánom/ wiele dobrego y zdrowia życzy/ á żeby śię im szczęśliwie powodźiło/ winszuje. 20 Jeśliśćie zdrowi y z dźiatkámi swymi/ á rzeczy wásze idą wam według myśli/ ja w niebie nádźieję máiąc/ ná wászę uczćiwość y chęći mile wspominam. 21 Wracájąc śię z onych miejsc ktore są około Persyey / á wpadszy w ćiężką niemoc / zdáło mi śię zá rzecz potrzebną/ ábym śię stárał o pospolite wszystkich dobro. 22 Nie żebym miał wątpić o sobie/ ále máiąc wielką nádźieję / że śię z tey choroby wybiegam. 23 Wszákże uważájąc to / że y oćiec *moj* zá onych czásow do wyższych kráin wojskâ prowádząc / zostáwił po sobie námiestniká: 24 Jeślibу śię co nád nádźieję przytráfiło/ álbo byłyliby jákie nowiny nietrefne/ wiedząc ći co mieszkáją w tey źiemi / komu poruczony jest rząd / żeby śię nie burzyli. 25 Nád to upátrując/ że pogránicżne Kśiążętá/ á bliskie tego krolestwá upátruią czás pogodny / á czekáją skończenia tych rzeczy : Przetożem postánowił syná mego Antyochá Krolem / ktoregem częstokroć odjeżdżájąc do wyższych Pánstw / wielom z wászych poruczał y zálecał/ á do niegom pisywał *ták* jáko niżey położono. 26 Przetoż was proszę y nápominam/ ábyśćie pámiętájąc ná dobrodźiejstwá pospolićie y osobnie / káżdy z was jednáką przyjaźń przećiwko mnie y synowi *memu* záchowáli. 27 Gdyżem tego pewien/ że on łáskáwie y ludzkie / náśláduiąc mego przedśięwźięćia/ z wámi śię obchodźić będźie. 28 A ták on mężobojcá y bluźnierz/ okrutne boleśći ćierpiąc/ á w cudzey źiemi będąc/ ták jáko śię z innymi obchodźił/ miedzy gorámi żáłosną śmierćią żywotá c dokonał. 29 A Filip ktory był pospołu z nim wychowány/ ćiáło jego dał odwieść: A obawiájąc śię syná Antyochowego/ do Ptolemeuszá Filometorá do Egiptu zjáchał.

c 1 Mac. 6. 16.

Rozdział X.

Máchábeusz Jeruzalemu dobył. 3. Kośćioł oczyśćił. 10. Antyoch Eupátor krolestwo ujął. 14. Bitwá Gorgiaszowá. 15. Idumejczykow. 24. Y Tymoteuszá z Zydámi. 28. Ktorych Zydźi zwyćiężyli. 38. Y zá to Bogá chwalili.

1 Ale Máchábeusz y ći ktorzy z nim byli/ zá sprawą PAńską/ Kośćioł záśię y miásto odebráli. 2 Y ołtarze ná rynku od cudzoziemcow pobudowáne / áż y káplice po-

burzyli. A Kościoł a wychedożywszy/inny Ołtarz sprawili/á wskrzesawszy kamienie / y ogień z niego wziąwszy / ofiáre po dwu lećiech spráwowáli: y kádzenia/y lámpy/ y chleby pokładne sporządźili. A to uczyniwszy/upadszy ná oblicze swe, modlili śie PAnu / áby więcey nie wpadáli w tákowe nieszczęśćia: lecz jeśliby kiedy zgrzeszyli/ áby od niego łáskáwie pokaráni byli / á dźikim y obcym narodom podáni nie byli. Y stáło śie/ że ktorego dniá Kośćioł od cudzoziemcow zplugáwiony był/ tegoż dniá działo śie oczyśćienie Kośćiołá / dwudźiestego b y piątego dniá/mieśiącá ktory zowią Kásłew. Tedy obchodźili z weselem przez ośm dni/jáko świeto uroczyste Kuczek/ przypominájąc sobie/jáko niedawnego czásu pod świeto Kuczek/w gorách y w jáskiniách jáko zwierzętá sámotni bydź muśieli. Przetoż rozdźki bluszczowe/y piekne látorośli/ przytym y pálmy májąc/ chwały oddawáli temu/ktory im szczęśliwą droge ku oczyśćieniu miejscá swego zdárzył. Y postánowili to pospolitym dekretem y wyrokiem/áby wszystek narod Zydowski/ ná káżdy rok one dni obchodźił. Tákowec było Antyochá onego/ ktorego zwano Epifánes / dokonánie.

(a 1Mac. 4. 43. — b 1Mac. 4. 52. — 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9)

TEraz záśie o tym/co śie zá Antyochá Eupátorá (ktory był synem onego złośniká) działo/powiemy: krotko tego dotykájąc/ co śie z tego ná wojnách przygadzáło. Ten bowiem dostąpiwszy krolestwá/przełożył nád spráwámi swymi niejákiego Lisyaszá/y zá hetmáná nawyższego Dolney Syryjey y Fenicyey. Abowiem Ptolemeusz ktorego zwano Mákron/ chcąc do spráwiedliwośći Zydom/ dla krzywdy ktora śie im działá/ dopomoc/ stárał śie rzeczy ich uspokojć. Z kąd ośtárżony od przyjaćioł przed Eupátorem/ á zdrajcą częstokroć názywány będąc / przeto /jákoby Cypru sobie powierzonego od Filometorá odbieżał/á do Antyochá Epifánesá śie udał : owszem jákoby zacnego urzędu przystojnie nie odpráwował/otruwszy sámego śiebie/żywotá dokonał. Zátym Gorgiasz będąc onych miejsc hetmánem postánowionym / cudzoziemskie wojsko chował/ y często przećiwko Zydom walczył. Do tego y Edomczycy sposobne Zamki trzymájąc/ pospołu z nim Zydy trápili : á te ktorzy byli wygnáni z Jeruzalem przyjmując / wojnámi śie ustáwicznie o nie kuśili.

(10, 11, 12, 13, 14, 15)

A Ci ktorzy c z Máchábeuszem przestawáli/uczyniwszy modlitwe/á prosząc Bogá/áby im był ná pomocy / ná one zamki Edomskie uderzyli. A oborzywszy śie ná nie mocą wielką / podbili sobie one miejscá / á nád wszystkimi ktorzy z murow walczyli / pomśćili śie : á ták morduję ktoby śie im jedno náwinął / zábili nie mniey dwádźieśćiá tyśiecy. A gdy ich około dźiewiąći tyśiecy ná dwie bárzo obronne wieże y wszystkie potrzeby do obleżenia májące/ućiekło/Máchábeusz zostáwiwszy Symoná y Jozefá/przytym Zácheuszá/á z nim wielu/ áby je oblegli / sam śie indźiey / gdźie potrzebá byłá / udał. Ale ći ktorzy byli z strony Symonowey/ chćiwośćią pieniądzy uniesieni/niektorym z tych ktorzy ná onych wieżách byli/ dáli śie pieniądzom uwieść: á śiedmdźieśiąt tyśiecy drachm wziąwszy / dopuśćili niektorym ućiec. A gdy to Máchábeuszowi oznajmiono co śie było stáło/zebrawszy przedniejsze z ludu/ skárżył ná nie/iż zá pieniądze przedáli bráćią / nieprzyjaćioły przećiwko nim wypuśćiwszy. Przetoż one zdrajce winnymi uczyniwszy/ zábił : á zátym záraz onych dwu wież dobył. A broni / ktora w ręku jego byłá/ záwżdy szczęśliwie używájąc/więcey niż dwádźieśćiá tyśiecy ná onych dwu zamkách zábił.

(16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23 — c 1Mac. 5. 33.)

A Tymoteusz ktory był d pierwey porażony od Zydow/zebrawszy cudzoziemskie wojská wielkie/ y z Azyey jezdnych niemáło zgromádźiwszy / przyćiągnął jákoby mocą miał wźiąć ziemię Zydowską. Ale ći ktorzy z strony Máchábeuszowey

(24, 25 — d 1Mac. 5. 35.)

byli / pospołu z Máchábeuszem ná modlitwę do Bogá śię událi: á głowy prochem posypawszy / y biodrá włośienicámi przepásawszy / A u spodku onego Ołtarzá ktory był ná przećiwko upadszy / prośili áby im będąc miłośćiwym / nieprzyjaćielem śię nieprzyjaćiołom ich stáwił; á nátárł ná te / ktorzy ná nie náćieráli / jáko Zakon e ukázował. A ták wstawszy od modlitwy / á wziąwszy zbroje / opodal od miástá wyszli: á będąc blisko nieprzyjaćioł / zástánowili śię. A wnet skoro jedno weszło słońce / złoczyli bitwę z obu stron: ći f zájiste zá rękojmię szczęśćia y zwyćięstwá pewną do PAná ućieczkę májąc: ále owi zá hetmáná do potrzeby / serce mężne obieráiąc.

e 3Moj. 26. 7. 5Moj. 20. 4.

f 2Kron 6. 16. 2Kron 32. 8.

A Gdy śię rozsrożyłá bitwá / ukazáło śię nieprzyjaćiołom z niebá ná koniách w złotych uzdách pięć mężow g známienitych: á dwáj byli wodzámi Żydow. Ktorzy Máchábeuszá miedzy śię wziąwszy / á zászczyćiwszy go tą ktorą mieli zbroją / żeby nie był rániony ochraniáli go: á záś ná nieprzyjaćioły strzały y pioruny miotáli; ktorzy będąc ślepotą zárázeni / á trwogi pełni / porázeni są. Y zábito dwádźieśćiá tyśięcy y pięć set *pieszych*, á jezdnych sześć set.

g 3Mac. 5. 25.

A Sam Tymoteusz ućiekł do Gázáry / *do* zamku ták názwánego / bárzo dobrze opátrzonego / gdźie Chereasz był Stárostą. Ale ći ktorzy z strony Máchábeuszowey byli / z ochotą oblegli on Zamek przez dwádźieśćiá y cztery dni. A ći ktorzy tám byli / obronie miejscá ufájąc / srodze bluźnili / á słowy nieprzystojnymi pluskáli. Ale gdy śię rozedniwał dwudźiesty y piąty dźień / niektorzy młodźieńcy z onych ktorzy byli przy Máchábeuszu / zápaliwszy śię wielkim gniewem o one bluźnierstwá / nátárli mężnie ná mur / á srogim sercem káżdego / kto śię jedno náwinął / zábili. Tákże y drudzy wdárszy śię szturmem przećiwko tym / ktorzy tám byli / zápalili one wieże: á podniećiwszy stosy drew / żywo one bluźnierze palili. A inni bramy wyłamáli / á wprowádźiwszy tám ostátek wojská / miásto wźięli: á Tymoteuszá / ktory śię był skrył do jedney jámy / y brátá jego Chereaszá / y Apollofáná / zábili. A to wykonawszy / z śpiewániem / y z wysławiániem błogosłáwili PAnu / ktory wielce dobre rzeczy uczynił Izráelowi / á dał im ono zwyćięstwo.

Rozdział XI.

Lizyasz wyćiągnawszy przećiwko Żydom. 6. Od nich porażony. 13. Szuka jednania z Máchábeuszem. 16. List pisze do Żydow. 27. List Antyocha. 33. Y Rzymian do Żydow.

1 A Że po máłym bárzo czáśie a Lizyasz sprawcá y powinowáty Krolewski / y nád *wszystkimi* sprawámi przełożony / bárzo ćiężko ponosząc to / co śię było stáło / 2 Zebrawszy około ośmidźieśiąt tyśięcy ludu / y wszystkę jezdę / ruszył śię przećiwko Żydom / umyśliwszy miásto *Ieruzalem* Grekom mieszkániem uczynić. 3 A Kośćioł pod płát jáko y inne káplice Pogáńskie przywieść: tákże y nawyższe kápłáństwo ná káżdy rok 4 przedájne uczynić. W niczym śię nie oglądájąc ná moc Bożą: Z tąd podniosł śię w myśli onymi tyśiącámi pieszych / y onymi tyśiącámi jezdnych: ośmdźieśiąt Słoniow 5 májąc. A wtárgnawszy do źiemie Żydowskiey / y przybliżywszy śię do Betsury / (ktora choć byłá ná obronnym miejscu / á nadáliey od Jeruzalem ná piąći stájan) śćisnął ją. 6 A Le ći ktorzy byli przy Máchábeuszu / dowiedźiawszy śię o obleżeniu Zamkow swych / z płáczem y ze łzámi / pokornie z postem PAná prośili / áby dobrego Anjołá zesłał 7 ku wybáwieniu Izráelá. Tedy sam Máchábeusz naprzod broń porwawszy / nápominał y drugich / áby z nim wdawszy śię w niebespieczeństwo / dáli rátunek bráći swey. 8 Zátym społem ochotnie *z miástá* wypádli: á gdy *jeszcze* nie dáleko od Jeruzalem byli / okazał śię im rycerz w białych szátách / szermując złotą 9 bronią / ktory przed nimi jáchał. Y błogosłáwili społem wszyscy miłośiernego PAná / y nábyli wielkiego

a 1Mac. 6. 28.

sercá : z kąd nie tylko ná ludzie/ ále też y ná naokrutnieysze bestye/ y ná żelázne mury nátrzeć gotowi byli. 10 A ták szli w onym szyku/ pomocniká z niebá máiąc (bo się iuż był nád nimi PAN raczył zmiłowáć.) 11 A iáko lwi rzuciwszy się ná one nieprzyiacioły/ porázili z nich *pieszych* iedenaście tysięcy/ á iezdnych tysiąc y sześć set. 12 A *inni* wszyscy vciec musieli: y wiele z nich zránionych/ y złupionych przy zdrowiu záchowáni są : sam tákże Lizyasz sromotnie uciekszy/ przy żywocie záchowány iest. 13 A nie będąc głupim sam u siebie/ rozważywszy iáką szkodę podiął/ á zrozumiawszy że Zydzi byli niezwyciężonymi/ ponieważ im Bog Wszechmogący był ná pomocy/ 14 Posłał *y* obiecał im/ że zezwoli ná wszystko co słusznego będzie/ á że y Królá do tego przywiedzie/ że przyiacielem ich bydź musi.

15 TEdy Máchábeusz stáráiąc się o to co iest pożytecznego/ zezwolił ná wszystko do czego Lizyasz prowádził: ábowiem o cokolwiek Máchábeusz Lizyaszá przez listy z strony Zydow prosił/ tego Krol pozwolił. 16 Bo listy Zydom nápisáne były od Lizyaszá w ten sposob z: Lizyasz ludowi Zydowskiemu zdrowia życzy. 17 Ian y Absálom ktorzy wysłáni będąc od was/ oddawszy odpowiedź z podpisem/ prosili o to co się w niey zámyká. 18 Przetoż cokolwiek należáło Krolowi odnieść/ przedłożyłem : ktory cokolwiek bydź mogło pozwolił. 19 Ieslize tedy záchowácie w tych spráwách życzliwość/ tedyć *y ia* nápotym stáráć się będę/ ábym wam był powodem do *wszystkiego* dobrego. 20 A o tey każdey z osobná rzeczy zleciłem/ y wászym y swoim rozmowić się z wámi. 21 Mieycie się dobrze. *Dan* Roku setnego czterdziestego osmego/ Iowiszá Korynthskiego *dniá* dwudziestego y czwartego.

22 KRolewski zásię list to miał w sobie; Krol Antyoch brátu Lizyaszowi zdrowia życzy. 23 Gdyż Ociec nász miedzy bogi iest przeniesiony/ chcieliśmy/ áby ci ktorzy są z Krolestwá nászego/ w pokoiu pilnowáli własnych rzeczy. 24 Alesmy słyszeli że Zydzi nie zezwaláią/ ná to od Oycá nászego do Greckich obyczáiow postánowione przystąpienie/ ále że swoie własne zwyczáie sobie upodobawszy/ żądáią áby im pozwolono zakonnych ustaw. 25 Przetoż my/ chcąc áby ten narod był w pokoiu/ postánowiliśmy y Kościoł im zás przywrocić : y tego/ áby się rządzili według zwyczáiu przodkow swych im *pozwolić*. 26 Dobrze tedy uczynisz/ ieśli do nich poślesz/ á dasz im ná to rękę/ áby poznawszy wolą nászę/ byli dobrego sercá/ y z uciechą własnych swych rzeczy pilnowáli.

27 A Do Zydow list Krolewski táki był; Krol Antyoch Rádzie Zydowskiey y innym Zydom zdrowia życzy. 28 Ieśli się dobrze macie/ ták iest iáko chcemy/ y mysmy też *dobrze* zdrowi. 29 Oznáymił nam Meneláus/ że się chcecie wrocić/ y własnych rzeczy swoich pilnowáć. 30 Przetoż ci ktorzyby się do nas wypráwili/ będą mieli áż do trzydziestego dniá/ miesiącá Xántyká 31 przymierze wárowne: Aby Zydzi używáć mogli pokármow swych y praw/ iáko y przed tym : á żaden z nich/ áby żadnym sposobem przykrości nie cierpiał/ ktore się z niewiádomości działy. 32 Posłáliśmy też y Meneláuszá/ áby was pocieszył. 33 Mieycie się dobrze. *Dan* Roku setnego czterdziestego osmego/ miesiącá Xántyká dniá piętnastego.

34 POsłáli też y Rzymiánie list do Zydow/ w te słowá; Quintus Memmiusz/ *y* Tytus Mánliusz/ posłowie Rzymscy/ ludowi Zydowskiemu zdrowia życzą. 35 Tego czego wam Lizyasz powinowáty Krolewski pozwolił/ y my pozwalamy. 36 A co umyślił przedłożyć Krolowi/ zárąz kogo poślicie *do nas* coby doyrzał tego/ ábyśmy się z wámi obeszli iáko należy : Bo my *iuż* iedziemy do Antyochiey. 37 Przetoż pośpieszcie się/ á poślicie niektore/ ábyśmy y my wiedzieć mogli/ co iest 38 zá zdánie wásze. Mieycie się do-

brze. Dan Roku ſetnego cżterdzieſtego oſmego/ mieśiącá Xántyká/ dniá piętnaſtego.

ROZDZIAL XII.

Joppenczycy dwie ście Zydow w morzu zatopili. 6. Czego ſię Judás zemśćił. 24. Tymoteuſz pojmány y wypuſzczony. 36. Judás ſię Bogu modli.

1 A Gdy śię te umowy ſtáły: Liſyaſz odjáchał do Królá/ á Zydzi śię rolą báwili. 2 Ale Stároſtowie onych miejſc/ Tymoteuſz y Apolloniuſz/ ſyn Genneow/ tákże y Hieronym/ y Demoſon / nád to y Nikánor Kśiążę z Cypru/ nie dopuſzczáli im beſpiecżnie żyć/ y rzeczy ſwych w pokoju pilnowáć.

3 Tákże Joppeńczycy tákowąż złość zbrojili/ że námowili Zydy/ one którzy miedzy nimi mieſzkáli/ áby ná owe od nich nágotowáne okręty/ z żonámi y z dźiatkámi wśiedli/ jákoby żadney przećiwko nim nieprzyjáźni nie mieli. 4 A gdy według poſpolitego onego miáſtá dekretu/ y oni ná to przyzwolili/ jáko ći którzy pokoju przeſtrzegáli/ á nic śię złego nie ſpodźiewáli/ *tedy ſie* oni ná głębią záwiozſzy/ potopili / których było niemniey dwie śćie.

5 PRzetoż gdy śię dowiedźiał Judás / o tym uczynionym nád ziemkámi jego/ okrućieńſtwie / dał znáć onym mężom/ którzy z ſtrony jego byli: A wzywájąc Bogá Sędźiego ſpráwiedliwego / 6 Ciągnął przećiwko onym bráći ſwey morderzom / á porty ich w nocy zápaliwſzy/ y one okręty popaliwſzy/ one którzy tám uſzli pozábijał. 7 A gdy miáſto zawárte było / odćiągnął/ jákoby śię znowu wróćić/ á wſzyſtkie w obec Joppeńczyki wykorzenić miał. 8 A zátym dowiedźiawſzy śię/ że też Jámniſczycy Zydom/ którzy u nich mieſzkáli/ tákże uczynić myślili: 9 Tedy y Jámniſczyki w nocy nájáchał/ y zápalił porty z okrętámi/ ták/ że łuny od ogniá widáć było y w Jeruzalem/ które było odległe ná dwie śćie y cżterdźieśći ſtájan. 10 A gdy z támtąd ná dźiewięćioro ſtájan uſtąpił/ á przećiwko Tymoteuſowi ćiągnął; 11 uderzyło nań Arábczykow nie mniey pięć tyśięcy *pieſzych*, á jezdnych pięć ſet. A ztoczywſzy wielką bitwę / á tym/ którzy byli z ſtrony Máchábeuſzowey/ zá pomocą Bozą ſzczęśliwie śię wiodło z zwyćiężeni będąc Nemádowie Arábſcy/ 12 prośili áby im Judás podał práwicę *ſwą*, obiecując *mu* y bydło dáwáć/ y w inſzych rzeczách bydź im ná pomocy. Tedy Judás rozumiejąc że mu prawdźiwie w wielu rzeczách pożyteczni bydź mieli/ pozwolił pokoj z nimi uczynić: którzy odebrawſzy práwicę/ odeſzli do namiotow *ſwojich*.

13 PRzyćiągnął tákże do niektorego miáſtá názwánego Káſpis/ moſtem opátrzonego / y murámi obtoczonego / w którym rozliczni narodowie mieſzkáli. 14 Ale ći którzy tám byli/ ufájąc w mocnych murách/ y w doſtátku żywnośći/ ſwowolnie ſobie poczynáli : á te którzy byli z ſtrony Judáſowey / ſromoćili : nád to bluźniąc/ mowili co śię nie godźi. 15 Tedy ći którzy z ſtrony Judáſowey byli/ wzywájąc onego wielkie° tego świátá Kśiążęćiá/ który bez táránow y przypraw wojennych/ Jerycho zá czáſow a Jozuego podwroćił/ mężnie ná mury nátárli. 16 A zá wolą Bożą ono miáſto wźiąwſzy/ niezliczone mnoſtwo pomordowáli/ ták/ że śię zdáło / że przyległe jezioro/ które było w ſzerz ná dwojgu ſtájan/ krwią pełne będąc opływáło.

a Joſu. 6. 20.

17 A Z támtąd ná śiedm ſet y pięćdźieśiąt ſtájan odćiągnąwſzy/ przyſzli do Chárázki do Zydow które zwano Tubiánejczykámi. 18 Ale Tymoteuſzá ná onych miejſcách nie záſtáli: który nic nie ſpráwiwſzy/ już śię był z onych miejſc ruſzył/ zoſtáwiwſzy przećię ná jednym miejſcu ſtraż bárzo mocną. 19 Tedy Doſiteuſz y Soſipáter / hetmáni tych którzy byli z ſtrony Máchábeuſzowey / wypádſzy/ zábili onych które był Tymoteuſz ná Zamku zoſtáwił/ więcey niż dźieśięć tyśięcy mężow. 20 Lecż Máchábeuſz wojſko

swe po hufiech uszykowawszy, postánowił niektore nád onymi hufámi/ y ná Tymoteuszá uderzył: ktory miał z sobą sto dwádzieściá tysiecy pieszych/ á jezdnych dwá tysiące y pięć set. 21 Ale Tymoteusz dowiedziawszy się o przyciągnieniu Judászowym/ wysłał w przod żony y dzieci/ y inne potrzeby *wojenne*, ná miejsce ktore zwano Kárnion: bo było trudne do oblężenia/ náwet y przystęp do onego miejscá dla ciásności wszystkich miejsc okolicznych/ niesnádny. 22 A gdy się pierwszy huf Judászow ukazał/ y strách ná nieprzyjacioły przypadł/ owszem trwogá przysztá ná nie/ dla tego/ że się pokazał ten ktory wszystko widzi/ jęli gwałtem uciekáć/ jeden tám/ drugi sám pierzchájąc; ták/ że się często sámi miedzy sobą porażáli/ y końcámi b mieczow swych przebijáli. 23 Záczym Judás wielkim je gwałtem goniąc/ przebijał one złośniki/ y poráził do trzydziestu tysięcy mężow. 24 A sam Tymoteusz wpadszy miedzy te/ ktorzy byli z Dositeuszem/ y Sosipátrem/ prosił bárzo chytrze/ áby go żywo puścili: dla tego/ że wielu z nich/ rodzicow y bráci ma *w więźieniu*, ktorzyby zá zginieniem jego pomrzeć muśieli. 25 A gdy im obietnicę wielkimi obowiązkámi ztwirdził/ że je záś bez náruszenia przywroci/ tedy go puścili dla záchowánia bráci swey. 26 Potym przyciągnąwszy *Machabeusz* do Kárnionu/ y do Atergátionu/ zbił *tám* dwádzieściá y pięć tysięcy ludu.

27 A Po tey ich porażce y zgubie/ ruszył się *Judas* y przeciwko c Efronowi/ miástu obronnemu/ w ktorym mnostwo rozlicznych narodow mieszkáło: á młodzieńcy duży ná murách stojąc/ mężnie się bronili: gdzie też przypraw wojennych/ y strzelby wielka gotowość byłá. 28 Lecz wzywájąc onego mocárzá/ ktory mocą swą kruszy *siły* nieprzyjacielskie/ wzięli miásto/ y pod moc *swoję* podbili: á z onych ktorzy w nim byli/ pozábijáli około dwudziestu y pięći tysięcy.

29 A Ruszywszy się ztámtąd/ uderzyli ná Scytopolin/ ktore było od Jeruzalem ná sześći set stájan. 30 Ale gdy Zydzi ktorzy tám byli świádectwo wydáli/ jáko się z nimi Scytopolitánie łáskáwie obeszli/ á czásu nieszczęścia/ przyjaźń im pokazáli: 31 Podziękowawszy im/ y nápomniawszy ich/ áby nápotym ná ten narod łáskáwi byli/ wybráli się do Jeruzalem: gdyż już Uroczyste święto Tygodniow nádchodziło.

32 A Odpráwiwszy święto ktore zowią Swiątkámi/ uderzyli ná Gorgiaszá/ ziemie Idumiejskiey Stároste. 33 Ktory wyciągnął ze trzemá tysiecy pieszych/ y ze czterémá sty jezdnych. 34 A zwiodszy bitwę przydáło się/ że nieco Zydow poległo. 35 Ale niejáki Dositeusz jezdny/ z hufu Bákenorowego/ mąż rycerski/ dostał Gorgiaszá: á pochwyciwszy go zá száte rycerską/ mężnie go wiodł/ chcąc tego przeklętego żywo záchowáć; lecz ktoś z jezdnych Tráceńskich nátárszy nań/ rámię mu odciął/ y ták uciekł Gorgiasz do Máreśá. 36 A gdy się ći/ ktorzy byli z strony Ezdrynowey długo walcząc/ zmordowáli/ Judás wzywájąc/ PAná/ áby się on pomocnikiem być okazał/ y hetmánem oney bitwy/ 37 Záczął przyrodzonym językiem z śpiewániem wołáć/ á uderzywszy nagle ná one ktorzy trzymáli strone Gorgiaszowę/ rozegnał je.

38 POtym Judás zebrawszy wojsko/ przyciągnął pod miásto Odollám: á gdy nástawał śiodmy dzień/ według zwyczáju oczyściwszy się/ támże Sábbát święcili. 39 A názájutrz szli oni ktorzy trzymáli strone Máchábeuszowę/ w ten czás kiedy się to nalepiey odpráwić mogło/ ciáłá pobitych zbieráć/ á z powinowátymi w grobách ojcowskich pochowáć. 40 Y ználeźli pod szátámi káżdego z onych zábitych/ rzeczy ktore Jámnieńskim báłwanom ofiárowáne były/ ktorych Zydom Zakon d zákázował: zkąd wszystkim jáwno było/ yż oni dla tego byli poráženi. 41 Przetoż wszyscy błogosłáwiąc sprawy spráwiedliwego PAná/ ktory skryte rzeczy jáwnymi

b Sędź. 7. 22. 2 Kron. 20, 22.

c 1 Mac. 5. 46.

d 5 Moj. 7. 25.

czyni/ Vdáli sie ná modlitwy/ prosząc/ áby ten grzech ktory sie stał cále był zgłádzony. 42

Tedy mężny Judás/ nápominał on lud / áby sie strzegł od grzechow / ná oko widząc / co sie stáło dla grzechow onych ktorzy polegli. Potym zebrawszy podáte: ná káżdą osobe ułożony / do dwu tysiecy drachm srebrá/ posłał do Jeruzalem / áby ofiárowano zá grzech: bárzo dobrze y słusznie to czyniąc/ jáko ten ktory o zmartwychwstániu myślił. Abowiem gdyby sie zmartwychwstánia onych co porázeni są/ nie spodziewał; tedyćby nie potrzebna/ y prozna rzecz byłá modlić sie zá umárłe. Owszem uważał y to/ że tym ktorzy pobożnie zásnęli/ wielka jest łáská odłożona. A było to święte y pobożne rozmyślánie: Przetoż ofiáre ubłagálną zá umárłe spráwił/ áby byli od grzechu rozwiązáni. 43 44 45 46

ROZDZIAŁ XIII.

Antyoch Eupátor do ziemie Judskiey przyciągnał. 4. Meneláusz zábity. 10. Judás zwycięstwo otrzymał. 21. Rodokowá zdrádá. 23. Przymierze Antyochowe z Zydámi.

Potym roku setnego czterdziestego y dziewiątego / przyszłá nowiná do Judásá/ że Antyoch Eupátor / z mnostwem ná Zydowską ziemie ciągnie. Nád to y Lisyasz hetman/ y nawyższy spráwcá/ káżdy z nich májąc wojsko Greckie/ pieszych sto y dziesięć tysiecy / á jezdnych pięć tysiecy y trzy stá/ przytym Słoniow dwádzieściá y dwá/ y wozow z kosámi trzy stá. Do ktorych sie też przymieszał y Meneláusz/ y nápominał z wielką chytrością Antyochá do wojny: nie ták dla záchowánia ojczyzney/ jáko mniemájąc że miał ná przełożeństwo wysádzony bydź. Ale on Krol nád Krolmi/ pobudził do gniewu Antyochá przećiwko onemu złośnikowi: ktory/ gdy pokazał Lisyasz/ że on był powodem wszystkiego złego / rozkazał (jáko ná onym miejscu jest zwyczaj) áby go záwiodszy do Bereám/ zábili. A byłá ná onym miejscu 1 2 3 4 5

wieżá / ná piecdziesiąt łokiet wzwyż, pełna popiołu : ná ktorey byłá przypráwá w koło sie obrácająca/ zewsząd w on popioł wtrácająca. Z támtąd onego / ktory był świętokradztwá winien / y ktory inne bárzo złe rzeczy popełnił/ wszyscy ná strácenie zepchnęli. Tákowąc śmierćią onemu złemu Meneláuszowi przyszło umrzeć/ ták/ że sie mu áni ziemie nie dostáło. A zá jiste sprawiedliwie : Abowiem poniewaz przy ołtarzu/ ná ktorym jest ogień y popioł święty / wiele grzechow był popełnił / także w popiele śmierć podstąpił. 6 7 8

Ale Krol sercem wśćiekły ciągnał / áby srozsze rzeczy niż oćiec jego nád Zydy czynił. Ale gdy sie o tym Judás dowiedział/ przykazał *wszystkiemu* ludowi/ áby we dnie y w nocy PAná wzywáli : żeby jesli kiedy/ tedy teraz rátował tych/ ktorym szło o Zakon/ y o ojczyzne/ y o Kośćioła świetego utráte. A iżby ludu/ ktory sobie nie dawno trochę wytchnął / bluźnierskim Pogánom w poddáństwo niepodawał. To gdy wszyscy wespoł czynili/ á miłośiernemu PAnu z płáczem y z postem przez trzy dni upadájąc ustáwicznie sie modlili / poćieszywszy ich Judás / *nápominał ich* áby byli pogotowiu. A sam osobno z Stárszymi będąc urádził/ áby pierwey niżby wtárgnęło Krolewskie wojsko do Zydowskiey ziemie / y *niżeliby* miásto wzięto/ wyćiągneli/ y zá pomocą PAńską ná to sie odważyli. A ták oddawszy sie w ochrone stworzyćielá świátá / nápomniał onych ktorzy z nim byli / áby sie mężnie áż do śmierći o Zakon/ o Kośćioł/ o miásto/ o ojczyzne/ y o rzecz pospolitą potykáli : Záczym/ u Modyny położył sie z wojskiem. A dawszy tym ktorzy byli przy nim hásło/ Boże Zwycięstwo ; uderzył w nocy z młodźieńcámi naudátnieyszymi przebránymi ná Oboz / leżący u dworu Krolewskiego / y zábił do dwu tysiecy mężow / nád to y co naprzednieyszego Słoniá/ z oną rotą / ktora w domu *ná nim zbudowánym* byłá/ położył. A ostátek wojská 9 10 11 12 13 14 15 16

ſtráchu y trwogi nábáwiwſzy/ ſzcześliwie śię wroćili. 17 A to śię dźiało gdy śię poczęło rozedniwáć / zá obroną Páńſką ktora mu ná pomocy byłá. 18 Ale Krol doznawſzy śmiáłośći Zydowſkiey/ pokuśił śię przez fortele o niektore trudne mieyſcá. 19 Lecz gdy przyćiągnął do Betſury/ obronnego zamku Zydowſkiego / odeznano go/ y ſzkodzono mu/ y urywano go. 20 Lecz onym ktorzy tám byli/ Iudás potrzeb dodawał. 21 Ale Rodok *ktory był* z woyſká Zydowſkiego/ objawiał rády tájemne nieprzyjaćiołom: O co gdy śię pilnie pytano / pojimány jeſt y wſádzony.

22 Tedy powtore umowiwſzy śię Krol z Betſurczány / prawicę im podał/ á ich *też* odebrał/ y odćiągnął. 23 Zátym zwiodſzy bitwę z tymi ktorzy byli z Iudáſem/ porázony jeſt/ á dowiedźiawſzy śię/ że odpadł od niego Filip w Antyochiey/ ktory *tám* był nád ſpráwámi zoſtáwiony: ztrwożył ſobą/ Zydy odprośił/ podał śię/ á przyśiągł ná wſzyſtko co było ſłuſznego/ y pogodźił śię: ofiáre ſpráwił/ Kośćioł zacnie uczćił/ y onemu śię mieyſcu ludzko ſtáwił. 24 Zátym Máchábeuſzá obłápiwſzy/ poſtánowił go hetmánem y Stároſtą od Ptolemáidy áż do Gerreńczykow. 25 Potym przyćiągnąwſzy do Ptolemáidy/ obaczył że śię obćiążáli ná one umowę Ptolemeyczycy/ nie wdźięcznie to przyjmując: *obawiájąc śię, że Zydźi* będą one przymierze wzruſzyć chćieli. 26 Ale Liſyaſz wſtąpiwſzy ná ſtolicę/ á ſłuſzne tego przyczyny pokazawſzy/ przywiodł je do tego/ y uśmierzył je / y ubłagał je: y wroćił śię do Antyochiey. A tymći śię ſpoſobem ſtał odjazd y przyjazd ná wojnę / y wrocenie ná zad.

ROZDZIAŁ XIV.

Demetriuſz od Alcyma przećiwko Zydom rozdrażniony. 2. Wyſyła przećiwko nim Nikánorá. 18. Ktory z nimi przymierze uczynił. 26. Ale je Krol wzruſzył. 37. Smierć Rázyaſzowá.

1 Potym po trzech lećiech przyſzłá nowiná do Iudáſá / że Demetriuſz ſyn Seleukow przez port Trypolitáńſki przepráwiwſzy śię z wojſkiem wielkim y z okrętámi / 2 Wźiął źiemię/ zábiwſzy Antyochá 3 y Liſyaſzá hetmáná jego. Tedy niejáki Alcymus / ktory *przed tym* będąc nawyżſzym Káplanem / dobrowolnie śię czáſu pomieſzánia zplugáwił/ rozumiejąc/ że żadnym ſpoſobem śmierći nie ujdźie / áni do świętego Ołtarzá więcey *żadnego* 4 przyſtępu mieć nie będźie: Przyſzedł do Krolá Demetriuſzá / roku ſetnego pięćdźieśiątego pierwſzego mieśiąc mu koronę złotą y pálmę; á nád to y niektore z onych gáłązek należących do Kośćiołá / á tegoż 5 dniá w pokoju śię zátrzymał. Lecz upátrzywſzy ſpoſobny czás ſłużący ſzaleńſtwu jego / á będąc wezwány do rády od Demetriuſzá/ y pytány/ jákieby było poſtánowienie rzeczy Zydowſkich/ y coby przed śię bráli? 6 Odpowiedźiał; Ci Zydowie ktore zowią Aſſydeyczykámi/ ktorych jeſt hetmánem Iudás *Máchábeuſz* podnoſzą wojnę/ y rozruchy czynią/ nie dopuſzczájąc Kroleſtwu temu w po- 7 koju zoſtawáć. Z kąd y ja złupiony będąc z ſławy przodkow mojich/ mianowićie z nawyżſzego káplań- 8 ſtwá / tum śię teraz ućiekł: Naprzedniey / ábym o tych rzeczách/ ktore Krolowi należą / rádźił: á potym o ſpolnieſzczánách ſwych ſtáránie miał: bo dla tego pomienionego ſzaleńſtwá/ wſzyſtek narod náſz 9 nie pomáłu utrapiony jeſt. Ty tedy/ o Krolu! o tym wſzyſtkim widomość wźiąwſzy/ opátrz tę kráinę y narod náſz zćiśniony/ według tey/ z ktorąś wſzyſtkim gotow/ przychyl- 10 ney ludzkośći. Bo pokąd Iudáſá ſtawa / nie jeſt rzecz podobna/ áby 11 te rzeczy w pokoju zoſtáć miáły. To gdy on powiedźiał / záraz y drudzy przyjaćiele / będąc Iudáſowi nieprzyjaćiołmi/ rozżarzyli Demetri- 12 uſzá. Ktory záraz wezwawſzy Nikánorá / Przełożonego nád Słoniámi/ poſtánowiwſzy go hetmánem 13 nád Iudzką źiemią/ poſłał go; Dawſzy mu liſty áby Iudáſá zábił / y te ktorzy z nim byli rozegnał/ á Alcymá / nawyżſzym káplanem wiel- 14 kiego Kośćiołá poſtánowił. Tedy

oni narodowie ktorzy z Judskiey źiemie przed Judásem uciekli/ zgromádźili śię jáko stádá do Nikánorá/ mniemájąc że upadek y nieszczęśćie Zydow/ szczęśćiem ich będźie.

15 Ale Zydźi o Nikánorowym przyćiągnieniu / y o zgromádzeniu śię *do niego* onych narodow usłyszawszy/ posypawszy śię ziemią/ modlili śię onemu / ktory ná wieki sobie upewnił lud swoj/ á záwsze znácznym zjawiániem *siebie samego*, bronił częśći swey. 16 Potym zá rozkazániem hetmáná / záraz śię z támtąd ruszyli / á potykáli śię z nimi u miásteczká Dessaw. 17 Támże Symon brát Judásow/ uderzywszy ná Nikánorá / ulękł śię nagłego przyćiągnienia onych nieprzyjaćioł. 18 Wszákże usłyszawszy Nikánor o męstwie tych/ ktorzy trzymáli stronę Judásowę/ y o ich zá Oyczyznę w potykániu śię szczęśćiu : obawiał śię wdáć zdrowia swego w niebespieczeństwo. 19 Przetoż posłał Posydoniuszá y Teodotá y Mátiaszá/ áby przymierze záwárli. 20 A gdy o tym długa namowá byłá/ á Judás to ná wolą wszystkiego pospolstwá podał: obaczywszy jednostáine zdánie/ tedy zezwolili ná ono przymierze. 21 Y náznáczyli dźień w ktoryby śię sámi z sobą pospołu zejść mogli : á gdy nádszedł/ postáwiono stolice obiemá *Hetmánom*. 22 Lecz Judás rozsádźił lud zbrojny ná miejscách sposobnych/ áby byli pogotowiu : by śię snadź od nieprzyjaćioł nagła jáka zdrádá nie wszczęłá : y mieli przystojną rozmowę miedzy sobą. 23 Potym mieszkał Nikánor w Jeruzalem/ á nic nie czynił niesłusznego : dla one gromády jáko stádá zebráne / rozpuśćił. 24 Y rad záwżdy widźiał Judásá/ z sercá onemu mężowi przychylnym będąc. 25 Y nápominał go/ áby żonę pojął / á dźiatki spłodźił. A ták pojął żonę/ y záżywał pokoju : y żyli społecznie.

26 Lecz Alcymus / widząc miedzy nimi społeczną miłość/ y umowy wárowne/ wźiąwszy *niektore z sobą*, jáchał do Demetriuszá ; á udał/ je sobie Nikánor nieszczerze postępował w sprawách jego : bo *mowił*, że Judásá zdrajcę ná krolestwo jego następcą uczynił. 27 A ták Krol będąc zájątrzony/ á onymi złośniká onego potwarzámi rozdrażniony/ nápisał do Nikánorá / mowiąc ; Że mu to przymierze bárzo nie miłe : á że rozkázuje Máchábeuszá związánego/ jáko narychley posłáć do Antyochiey. 28 Tego gdy śię dowiedźiał Nikánor / zafrásowáł śię : y ćiężko mu to było/ że przymierze uczynione wzruszyć miał : ponieważ on mąż nic złego nie uczynił. 29 Ale iż śię Krolowi prozno było sprzećiwić / upátrował sposobny czás/ áby to fortelem wykonał. 30 Lecz Máchábeusz postrzegszy/ że śię z nim Nikánor niechętnie obchodźi/ á ná zwyczájnym potykániu srożey mu śię stawia/ rozumiejąc że tá srogość nie z dobrego sercá pochodźiłá/ zebrawszy swych niemáło/ schronił śię przed Nikánorem. 31 Ale on obaczywszy/ że go on mąż znácznie fortelem podszedł/ wszedł do onego wielkiego y świętego Kośćiołá/ gdy Kápłani zwykłe ofiáry sprawowáli/ rozkázując *im*, áby onego mężá wydáli. 32 Lecz gdy oni pod przysięgą powiádáli / iż niewiedzą gdźieby był ten ktorego szukano: 33 sćiągnąwszy práwicę przećiw Kośćiołowi/ przysiągł mowiąc ; Jeśliże mi związánego nie wydaćie/ tedy ja ten dom Boży z ziemią zrownam/ y ołtarz rozwalę/ á Bachusowi tu kośćioł zacny wystáwię. A to rzekszy odszedł. 34 Oni záś Kápłani podniozszy ręce do niebá/ wzywáli onego / ktory záwsze był obrońcą narodu nászego/ ták mowiąc ; 35 Ty wszystkich rzeczy PAnie/ będąc tym ktory niczego nie potrzebujesz/ raczyłeś to sobie upodobáć/ áby Kośćioł mieszkánia twego był miedzy námi wystáwiony. 36 Przetoż teraz PAnie naświętszy nád wszelką świętobliwość/ záchowaj ná wieki niesplugáwiony ten dom / ktory nie dawno jest oczyszczony.

37 A Rázyasz niejáki z Stárszych Jeruzalemskich był oskárżony przed Nikánorem/ *wielki* miłośnik miástá/ y bárzo dobrą sławę má-

jacy/ ktory dla oney życżliwośći/ Ojcem Zydow názwány był. Abowiem przeszłych cżásow te chwałe miał/ że był stały przy nabożeństwie Zydowskim/ y ćiáło y duszę dla nabożeństwá Zydowskiego/ cále y státecżnie wydawał. Przetoż chcąc Nikánor jáwnie okazáć onę/ ktorą miał przećiwko Zydom niechęć/ posłał żołnierzow więcey niż pięć set/ áby go pojimáli. Abowiem mniemał/ że pojimawszy go/ miał wielką klęskę Zydom ucżynić. A ták gdy oni żołnierze mieli tego Zamku *ná ktorym był Rázias* dobywáć/ y u śieni drzwi gwałtem wysádźić/ rozkazáli ogniá przynieść/ á one drzwi zápalić: tedy on/ gdy już niemal pojimány był/ przebił śię miecżem/ Wolęc ráczey mężnie umrzeć/ á nijeli śię onym złym ludziom poddáć/ y swemu zacnemu narodowi háńbę nieprzystojnie ucżynić. Ale gdy sobie szkodliwey rány zádáć nie mogł dla wielkiego kwápienia/ á ono mnostwo we drzwi śię wdzierálo/ wbieżawszy śmiele ná mur/ zrzućił śię mężnie miedzy on gmin. Ktorzy gdy prętko ná zad ustąpili/ y jemu plác dáli/ zpadł ná brzuch w pośrzodek nich. A gdy jeszcże dychał/ będąc w sercu zápalony/ choćiaż śię z niego krew lałá/ á jákoby strumieniámi ćiekłá/ y choć był ćięszko zrániony/ wszákże powstawszy/ pędem przez on gmin przeszedł. Tedy stánąwszy ná niektorey skále przykrey/ gdy go już prawie krew uszłá/ sucżąc z śiebie trzewá/ y chwytájąc je obiemá rękomá/ rzucał nimi ná on lud: wzywájąc tego ktory jest PAnem żywotá y duchá/ áby mu je zásię przywroćił. A tákim sposobem żywotá dokonał.

38

39

40

41

42

43

44

45

46

ROZDZIAL XV.

Nikánor ćiągnął przećiwko Máchábeuszowi. 7. Máchábeusz swojich nápomina. 11. Sen jego. 21. Modlitwá. 26. Zwyćiestwo nád Nikánorem. 29. Wdźiecżność Zydow przećiwko Bogu.

1 TEdy Nikánor dowiedźiawszy śię/ że Judás z *ludem* swojim był w źiemi Sámáryjskiey/ umyślił w dźień odpocżynienia/ gdyby śię nabárźiey ubespiecżyli/ ná nie uderzyć. 2 A gdy Zydźi ktorzy z przymuszenia z nim iść muśieli/ mowili; Zadnym sposobem ták wśćiekle y okrutnie ich nie gub/ ále szánuj dniá tego/ ktory ucżcżony jest poświeceniem od tego/ ktory wszystko widźi: 3 Tedy on złośnik pytał śię/ jesli ná niebie jest ten mocarz/ ktory rozkazał obchodźić a dźień Sábbátu? 4 A gdy odpowiedźieli; Jest ten PAN żywiący ná niebie/ mocarz/ ktory rozkazał obchodźić śiodmy dźień. 5 Tedy on odpowiedźiał; A jam drugi mocarz ná źiemi/ ktory rozkázuje bráć zbroję/ á krolewskie spráwy wykonywáć. Wszákże żadną miárą nie mogł dokazáć oney nędzney rády swojey. 6 A ták Nikánor wielką hárdośćią wynieśiony/ umyślił ná podźiw pámiętny znák *zwyćiestwá* nád Judásem wystáwić.

a 2 Moj. 20.10. 5 Moj. 5. 12. 1 Ezdr. 10.12.

7 ALe Máchábeusz ustáwicżnie ufał cáłą nádźieją/ że mu pomoc przyjdźie od PANA. 8 Y nápominał swojich/ áby śię nie lękáli onego Pogánow przyćiągnienia: ále májąc ná pámięći przeszłe sobie dáne z niebá pomocy/ żeby śię spodźiewáli/ iż im od Wszechmogącego zwyćięstwo dáne będźie. 9 A ćiesząc je z Zakonu y z prorokow/ y przypominájąc im bitwy ktore miewáli/ spráwił to przy nich/ że ochotnymi byli do bitwy. 10 A ták im sercá dodał/ okázując im przytym y oznájmując od onych Pogán przymierza wzruszenie/ y przyśięgi zgwałcenie. 11 Y ták káżdego z nich uzbroił/ nie ták tarcżámi y drzewcámi pewnymi/ jáko nápomnieniem słowy dobrymi: nád to/ powiedźiawszy sen' miáry godny/ náder wszystkich uweselił. 12 A Było to widzenie tákowe; Widźiał Oniaszá/ ktory bywał Nawyższym Kápłanem/ męża pocżćiwego y dobrego; poważnegoć w prawdźie ná wejrzeniu/ ále skromnych obycżájow: y ktory miał wymowę ozdobną/ y z dźiećiństwá śię ćwicżył we wszystkich rzecżách/

docnoty należących: Tego mowię widział, á on ręce wyćiągnąwszy/ modli śię zá wszystko zgromádzenie Zydowskie. 13 Potym tymże sposobem/ ukazał mu śię mąż śedźiwy y zacny; przy ktorym byłá dźiwna jákaś/ y wielka dostojność. 14 O ktorym Oniaszu odpowiádájąc/ rzekł; Tenći jest Jeremiasz Prorok Boży/ ten miłośnik bráći/ ktory wiele modlitew czyni zá lud/ y miásto święte. 15 Ktory Jeremiasz zćiągnąwszy práwą rękę/ podał Judászowi miecz złoty: á podawájąc/ ták mowił; 16 Weźmi ten święty miecz zá upominek od Bogá/ ktorym potrzesz przećiwniki. 17 A ták będąc nápomnieni/ tymi Judászowymi namowámi wdźięcznymi/ y ktore mogły do cnoty pobudźić/ y sercu młodych ludźi męstwá dodáć/ umyślili śię obozem nie kłáść/ ále śmiele ná nieprzyjaćielá uderzyć/ á sercem śię mężnym potykájąc/ spráwę rozstrzygnąć: przeto/ że y miásto y rzeczy święte y Kośćioł był w niebespieczeństwie. 18 Bo ácz względem żon y dźiatek/ náwet względem bráći y powinnych/ w mniejszym byli niebespieczeństwie: ále nawiętsza y naprzedniejsza bojaźń byłá o Kośćioł święty. 19 A y oni/ ktorzy w mieśćie byli pozostáli/ nie mniey śię trápili/ frásując śię o ono potykánie w polu.

20 GDy już wszyscy oczekawáli nádstępującey bitwy/ á już hárce zwodźili nieprzyjaćiele/ y wojsko uszykowáne było/ y bestie ná miejscách sposobnych postáwione/ y jezdá ná skrzydłách rozsádzona: 21 Widząc Máchábeusz nástępowánie onych wojsk/ y oręża wojennego rozmáite przyprawy/ y onych bestyj srogość; wyćiągnąwszy ręce ku niebu/ wzywał onego PAná ktory cudá czyni: wiedząc że nie záleży ná zbrojách/ ále jáko śię PAnu zda/ godnym zwyćięstwo dawa/ 22 A modląc śię ták mowił; Tyś PAnie posłał Anjołá swego zá Ezechiaszá Królá Judskiego/ ktory pobił w wojsku b Sennácherybowym do stu ośmidźieśiąt y pięći tyśięcy. 23 Przetoż teraz o Krolu niebieski! poszli Anjołá dobrego przed námi/ ná zátrwożenie y przestrászenie: 24 Aby śię wielkiego rámienia twego ulękli ći/ ktorzy bluźniąc idą przećiwko świętemu ludowi twemu: á ták śię modlić przestał. 25 A ći ktorzy z strony Nikánorowey byli/ z trąbámi y z krzykiem náćieráli. 26 Ale ći ktorzy z strony Judászowey byli/ z wzywániem y z modlitwámi/ potykáli śię z nieprzyjaćioły; 27 Ták/ że rękomá w prawdźie wojując/ ále sercem Bogu śię modląc/ porázili około trzydźiestu y pięći tyśięcy: jáwną Bożą przytomnośćią ućieszeni będąc.

28 GDy dokończyli oney prace/ z weselem śię wrácájąc/ dowiedźieli śię/ iż c Nikánor upadł w całym tyrśie. 29 Przetoż uczyniwszy wielki okrzyk y wołánie/ błogosłáwili Wszechmocnego przyrodzonym językie. 30 Y rozkazał ten d ktory śię cáłe ćiáłem y duszą naprzedniey zástawiał o mieszczány/ y ktory śię po wszystek e wiek swoj życzliwie záchował przećiwko narodowi swemu ućiąć Nikánorowę głowę y rękę z rámieniem/ á do Jeruzalem odnieść. 31 Potym przyjáchawszy tám/ y zwoławszy narodu swego y Kápłanow/ stojąc przed ołtarzem/ obesłał y tych ktorzy byli ná Zamku. 32 Y ukazał im głowę złego Nikánorá/ przytym y rękę onego bluźniercę/ ktorą był zćiągnął ná dom Swiętego Wszechmogącego Bogá, hárdźie łając. 33 A język tegoż niezbożnego Nikánorá urznąwszy/ mowił/ że go po kęsu dawáć będźie ptakom: á miásto nadgrody zá jego szaleństwo/ inne członki przećiw Kośćiołowi záwieśi. 34 Tedy wszyscy pátrząc w niebo/ błogosłáwili Nadostojnieyszego PAná/ mowiąc; Błogosłáwiony jest ten/ ktory záchował miejsce swoje nie zplugáwione. 35 Y wywieśił głowę Nikánorowę z zamku: áby byłá jáwnym wszystkim oczywistym pomocy PAńskiey znákiem.

36 Y Ták postánowili wszyscy/ zá spoleczny zezwoleniem/ áby żadną miárą nie puszczáli bez święcenia dniá onego: 37 Ale żeby mieli

b 2 Krol. 19. 35. Esai. 37. 16. Syrac. 48. 25

c 1 Mac. 7. 33.

d T. Judás

e 1 Mac. 7. 47.

świeto trzynastego dniá/ w dwunástym miesiącu ktory názywáją Syryjskim językiem Adár/ dzień przede dniem *pámiątki* Márdocheußowey. 38 Poniewaž tedy te rzeczy z strony Nikánorá ták pádły / á od onych czásow Zydźi miásto trzymáli/ y jam też tu koniec rzeczy uczynił.

39 Przetoż jesliżem dobrze pisał/ á jáko ná historyą przynależy/ tegom y sam chćiał : á jeżeli z prostá y nie dokłádnie/ tedy wżdy to jest com mogł uczynić. 40 Abowiem jáko sámo wino pić á potym záś wodę/ jest rzecz przećiwna : ále jáko wino z wodą zmießáne wdźięczną y przyjemną chęć czyni: ták wypráwne słowá / przyjemne bywáją ußom tych/ ktorzy historyą czytáją.

A tuć *niech* będźie koniec.

TRZECIE KSIEGI MACHABEJSKIE,

ktore zowią

KSIEGI SYMEONA KAPLANA NAWYZSZEGO.

W Tych Kśięgách od Symeoná nawyższego Kápłáná spisánych/ zámyka się Historya o srogim prześládowániu / ktore Kośćioł Judski od Ptolemeußá Filopátorá / Królá Egipskiego ćierpiał; y o dźiwnym wybáwieniu / ktore PAn Bog ludowi swemu czynił. Tá Historya nie długiego czásu zásięgłá. A działo się to wßystko máło nie czwartego roku / zá pánowánia Antyochá Królá wielkiego.

ROZDZIAL I.

Filopator ná wojnie Antiochá przemogßy. 11. Do Swiątnice PAnskiey w Jeruzalemie gwałtem wnijść chce. 15. Czym bárzo wßystek lud Boży utrapił.

1 NAgdy się Filopátor od tych / ktorzy się byli wroćili / dowiedźiał/ że te miejscá ktore on trzymał/ Antyoch odebrał; z dał o tym znáć wßystkiemu wojsku swemu/ pießym y jezdnym. 2 Tedy wźiąwßy z sobą śiostrę swoję Arsinoę / ćiągnął áż ná te miejscá/ ktore są około Ráfián / gdźie śię byli położyli *żołnierze* Antyochowi.

3 Ale Teodotus niejáki/ umyślił uczynić zásadzkę : á wźiąwßy nalepße bronie Ptolemeußowe/ ktore mu przed tym były poruczone/ 4 puśćił się nocą do namiotu Ptolemeußowego : áby go sam zábił / á ták koniec uczynił oney wojnie. Ale Dositeuß/ názwány *syn* Drimilow/ (ktory będąc urodzonym Zydem/ wßákże potym odmienił nabożeństwo Zakonne/ y od ustaw przodkow swych odstąpił) wywiodł Ptolemeußá/ á podłego *człowieká* położył w namiećie jego / ktoremu się dostáło záń ćierpieć. 5 A gdy bitwá potężna byłá / á stronie Antyochowey lepiey się powodźiło/ *tedy* Arsynoe objeżdżájąc wojská / włosy rospuśćiwßy/ mężnie nápominálá z żáłośćią y ze łzámi/ áby sámych śiebie/ dźieći y żon swych mężnie rátowáli : obiecując káżdemu/ ktoby zwyćięstwo odniosł/ dáć po dwu funtow złotá. 6 Y ták się zdárzyło/ że nieprzyjáćiele w bitwie poráženi byli / y wiele z nich pojimano/ y zábrano.

7 TEdy *Ptolemeuß* uszedßy oney zdrády/ umyślił się do bliskich miast wyprawić/ áby ich *do dotrzymánia sobie wiáry* upomniał. 8 Co gdy uczynił / y dáry do Kośćiołow rozdał / w dobrey nádźiejey poddáne swoje postánowił. Lecz gdy Zydźi do niego z Rády y z Stárßych nie-

ktore wyſtáli/ áby go przywitáli/ y dáry oddawſzy/ rádowáli śię z nim/ z tego co go było potkáło: tym chętliwſzy był/ áby ich jáko narychliey náwiedźił.

9 A Gdy przyjáchał do Jeruzalem/ y offiáry wykonał/ á dźięki Bogu Nawyżſzemu oddał/ y nieco z tych rzeczy/ ktore ná tym mieyſcu porządnie *odpráwowáne bywáją*, uczynił: 10 Y przyſzedſzy do ſámego mieyſcá/ á zdumiawſzy śię nád jego miſterną y ozdobną robotą/ y dziwuiąc śię pięknemu mieyſcá świętego porządkowi/ poſtánowił w umyśle ſwojim wniść do Kośćiołá.

11 Lecz gdy oni mowili/ że nie jeſt rzecz przyſtojna/ áby to miał uczynić/ gdyż áni tym/ ktorzy ſą z tego narodu/ wchodźić śię tám nie godźi: áni náwet wſzyſtkim Kápłanom/ ále tylko ſámemu Przednieyſzemu/ y że wſzyſtkich nawyżſzemu Kápłanowi/ y to jedno a raz w rok: lecz śię on nie dał odwieść. 12 Y choć mu Zakon czytano/ przećię śię on nie przeſtał wdźieráć/ mowiąc; że tám wniść muśi: A jesliż oni pozbáwieni byli tey czći/ ja jednák *powiáda* nie muſzę.

a 2 Moj. 30. 10. 3 Moj. 16. 34. Zyd. 9. 7.

Y pytał ich/ dla jákiey przyczyny/ gdy po wſzyſtkim Kośćiele chodźił/ nikt mu tego z przytomnych nie bronił? 13 A gdy jeden z nich rzekł/ że śię to nie opátrznie *ſtáło*, á że mu śię y to w złe obroći: tedy on rzekł; Ponieważ śię tedy ſtáło/ czemuż bym wniść nie miał/ lub oni chcą/ lub nie chcą?

14 A Ták gdy Kápłani we wſzyſtkim ubierze ſwojim upadſzy/ modlili śię Bogu Nawyżſzemu/ áby *ich* w nagłey potrzebie rátował/ á gwałt onego/ ktory ták złośliwie náćierał/ ſám pohámował: nád to gdy krzyk ze łzámi Kośćioł nápełnił/ tedy ći co w mieśćie byli pozoſtáli będąc zátrwożeni wyſkoczyli/ rozumiejąc że śię co niezwyczáynego ſtáło. 15 Pánny też ktore z mátkámi w pokojách záwárte były rozpuśćiwſzy włoſy/ wyſkoczyły/ á proch ná włoſy ſwoje poſypawſzy/ wzdychániem y nárzekániem ulice nápełniły. 16 Te záś ktore świeżo *przećiwko Ptolemeuſzowi* były wydáne/ z tymi ktorzy też/ áby przećiwko niemu wyjácháli zporządzeni byli/ przyſtojny wſtyd ná ſtronę odłożywſzy/ to tám/ to ſám po mieśćie biegáły. 17 Nád to/ ták mátki jáko y mámki/ dźiatki nie dawno ſpłodzone y tám y ſám zoſtáwiwſzy/ jedne przez domy/ drugie przez ulice niepohámowánym biegiem/ do Nawyżſzego 18 Kośćiołá śię gromádźiły: Ták że rozliczna byłá ludźi w kupę zgromádzonych modlitwá/ dla tych rzeczy ktorych śię on nieprzyſtojnie ważył. 19 Byli też miedzy nimi niektorzy z mieſzczan/ ktorzy ośmieliwſzy śię/ bronili tego/ gdy on náćierał/ y to co był przedśięwźiął wykonáć zámyślał: ále krzyknąwſzy/ że ſłuſzna rzecz jeſt rzućić śię do broni/ á śmiele zá Zakon ojczyſty umrzeć/ wielkie uczynili ná onym mieyſcu záiątrzenie. 20 A ledwie od ſtárſzych y Przełożonych zátrzymáni będąc/ do oneyże śię modlitwy záśię událi. 21 Przetoż poſpolſtwo/ jáko przed tym poſpołu będąc/ modliło śię: Ale Stárſzy ktorzy około Królá ſtali/ rozlicznie śię o to kuśili/ áby hárdą myśl jego od 22 przedśięwźiętey rády odwiedli. Ale on uporny będąc/ á ná nic nie dbájąc/ już śię wniść gotował/ myśląc to do ſkutku przywieść/ co przed 23 tym powiedźiał. Przetoż y ći ktorzy przy nim byli/ widząc to obroćili śię z náſzymi ku wzywániu tego ktory ma wſzyſtkę moc/ áby w przytomney potrzebie dał rátunek/ á nie puſzczał mimo śię tego nieprzyſtojnego y hárdego uczynku. 24 A gdy śię wielkiey uśilne *wſzyſtkiego* mnoſtwá wołánie ſpolnie zchodźiło/ niepodobny 25 jákiś krzyk powſtał. Bo śię ták zdáło/ że nie tylko ludźie/ ále y śćiány/ y źiemiá wſzyſtká huczáłá: jákoby tám już wſzyſcy śmierć podjąć mieli/ dla zplugáwienia mieyſcá onego.

Rozdział II.

Nawyżſzy Kápłan, ze wſzyſtkim ludem modli śie Bogu. 26. Bog śie nad Filopatrem mśći 18. Filopator jednák máło ná to dba. 23. Niektorzy z ich u

od nabożeństwá odstąpili. 24. A drudzy przy nim státecznie trwáli.

1 TEdy Symeon Náwyższy Kápłan/ przećiwko Swiątnicy/ upadszy ná koláná/ á ręce przystojnie podniozszy/ tę modlitwę uczynił/ *á z á nim* wszyscy jednostájnie mowili; 2 PAnie PAnie/ Krolu Niebieski/ á nád wszystkim stworzeniem pánujący/ Naświętszy miedzy świętymi/ Monárcho a Wszechmogący/ wejrzyż ná nas/ ktorzy gwałt ćierpiemy od niezbożnego y nieczystego/ śmiáłośćią á siłą b hárdego człowieká. 3 Ty zdźiśte stworzywszy wszystko/ y wszystko májąc w mocy swojey/ o Namocniejszy! spráwiedliwy jest: przetoż te/ ktorzy co z zelżywośći á pychy czynią/ sądźiß. 4 Ty te ktorzy przed tym niepráwość czynili/ miedzy ktorymi y obrzymowie c byli w śile á śmiáłośći swey ufájący/ zágłádźił/ przywiodszy ná nie d wielką wodę. 5 Ty hárdość swoję przewodzące e Sodomczyki/ ktorzy jáwni w złośćiách byli/ ogniem y śiárką popaliwszy/ zá przykład *wiekom* przyszłym wystáwił. 6 Ty Fáráoná f śmiáłego/ ktory był w niewolą podbił g lud twoj święty Izráelski/ rozlicznymi y wielą kázni doświadczywszy/ objáwił dostojność swoję. 7 Po ktorych to *kaźniách* objáwiłeś wielką moc twoję/ gdyś tego ktory gonił lud twoj/ z wozámi/ y z mnostwem Zastępow zátopił h w głębokośćiách morskich: á te ktorzy ufáli w tobie wszystko stworzenie w mocy májącym/ zdrowoś przeprowádźił: ktorzy też uważájąc sobie spráwy rąk twojich/ ćiebie Wszechmogącego i chwalili.

8 TY o Krolu/ ktoryś stworzył nieskończoną y niezmierną źiemię/ obrałeś to k miásto/ y poświęćiłeś to miejsce (lubo niczego nie potrzebujesz) ku słáwie swojey: uwielbiłeś je zjáwieniem wielmożnym/ wyniozszy je ná chwałę wielkiego y nadostojniejszego Imienia twego. 9 A umiłowawszy dom Izráelski obiecałeś/ jeśliby ná nas dla odwrocenia nászego *jákie* utrapienie przyszło/ á mybyśmy przyszedszy l ná to miejsce/ modlili śię tobie/ że wysłuchasz modlitwę nászę. 10 Tyś jest wierny y prawdźiwy/ ponieważeś częstokroć/ gdy utrapieni byli przodkowie nászy/ rátował je w ich ućiśnieniu/ y wybáwiłeś je z wielkich bied. 11 Ale oto teraz/ o święty Krolu/ dla wiela y wielkich grzechow nászych śćiśnieni jesteśmy/ poddáni będąc nieprzyjaćiołom nászym/ y ustawamy od wielkiey słábośći. 12 A w tym upadku nászym/ ten lekkomyślny á nieczysty *Krol* usiłuje zelżyć to miejsce święte w źiemi tey/ oddáne chwalebnemu Imieniowi twemu. 13 Bo áczkolwiek przybytek twoj nawyższy *jest* niebo/ do ktorego ludźie przystępu mieć nie mogą: jednák żeś sobie upodobał chwałę w ludu twojim Izráelskim/ poświęćiłeś to miejsce. 14 Nie mśćiż śię nád námi przez tę nieczystość tych/ áni nas karz przez pokalánie jich: áby śię nie chełpili niezbożni w umyśle swojim/ á nie chlubili śię pysznym językiem swojim/ mowiąc; Myśmy podeptáli on dom poświęcony/ jáko podeptáne bywáją domy obrzydliwośći. 15 Zgładźże grzechy násze/ á rozpądź obłądzenia násze/ y pokaż teraz miłośierdźie twoje: Niech nas rychło poprzedzą zlitowánia twoje/ y spraw nam pokoj/ á daj chwałę w ustá tych/ ktorzy *przed tobą* padáją/ á ná umyśle skruszeni są.

16 A Tu Bog/ ktory wszystkie m rzeczy przegląda/ y nád wszystkie Naświętszym jest/ usłyszawszy ná miejscu świętym tę słuszną n modlitwę: uderzył tego/ ktory śię z zelżywośćią y śmiáłośćią wielce wynośił/ tám y sám nim miotájąc/ jáko *miotána bywa* trzćiná od wiátru: ták iż ná źiemi leżąc/ nic więcey nie mogł czynić/ y członki párálizem ruszone májąc/ nie mogł áni przemowić/ spráwiedliwym sądem 17 Bożym o zwiążány. Przetoż ták przyjaćiele/ jáko y strożowie ćiáłá jego/ widząc je nań ćięszkie karánie przyszło/ á obawiájąc śię áby nie umárł/ wyćiągnęli/ wielkim stráchem będąc ogárnieni. 18 Po-

a 1 Moj. 17. 1.
b Psalm 20. 8.
c 1 Moj. 6. 4.
d 1 Moj. 7. 21.
e 1 Moj. 19. 24.
f 2 Moj 7. 8. 9. 10. 11.
g 2 Moj. 1. 13.
y 5. 1.
h 2 Moj. 14. 28.
i 2 Moj. 15. 1.
k 2 Kron 7. 16
l 1 Krol. 9. 3.
m 2 Kron 16. 9.
n 1 Piotr 3. 12.
o G. Uwikłany

tym záśię do śiebie przyßedßy / námniey śię do pokuty niemiał / choć pokarány był/ále srodze przegrażájąc precz odßedł.

A Gdy przyjáchał do Egiptu/ á złośći przyczyniwßy / przez przypomnione przed tym pomocniki y towárzyße / wßeláką śię spráwiedliwośćią brzydzące/ nie tylko w niewypowiedziánym nierządzie leżał : ále też do tákiey lekkomyślności przyßedł / że ná wßelkich miejscách ludowi złorzeczył. Wiele też z przyjaćioł jego pátrząc ná przedśiewźięćie Krolewskie / y oni woli jego náśládowáli. Bo to był przedśię wźiął / áby ten narod do wßystkich w ohydę przywiodł; y ná wieży / ktora byłá przy dworze jego/ słup wystáwiwßy/ dał ná nim tákie pismo wyryć : Aby żaden z tych / ktoryby nie offiárował/ do kośćiołow Egipskich nie wchodźił: á żeby wßyscy Zydowie / miedzy lud pospolity/álbo w stan niewolnikow poczytáni byli. A ktorzyby śię temu sprzećiwić śmieli/áby gwałtem wźięći będąc/ o żywot przyprawieni byli. A ći ktorzyby śię popisáć dáli/áby náznáczeni byli ogniem ná czołách swych herbem Báchusowym/ to jest listem bluſczowym : á zátym áby byli odkáczeni do záżywánia przed tym nábytey wolnośći. A żeby śię nie zdał wßystkim nieprzyjaćielem być/dołożył tego w onym pisániu; Jesliby to sobie ktory z nich wyzwolić chćiał / áby miedzy tymi / ktorzy pewnymi obrzędámi ich poświęceni są mießkáli/że ći mießczány będą rownymi Alexándryjskim.

PRzetoż niektorzy w mieśćie/ rządy miástá onego przy nábożeństwie w nienawiśći májąc/ snádnie śię poddáli/jákoby śię jákiey wielkiey sławy ucześnikámi stáć mieli/ dla przyßłego z Krolem obcowánia. Ale jednák wiele ich w ßláchetnym umyśle zmocnieni/nie odstąpili od pobożnośći : lecz pieniądze zá żywot bez stráchu dawájąc / stáráli śię áby od onego popisu wolni być mogli / májąc pewną nádźieję/że obrony dostąpić mieli.

A tymi záś ktorzy od nich odstępowáli/ brzydzili śię / y zá nieprzyjaćioły narodu swego one sądzili/ á od społecznego p obcowánia/ y pożytkow one oddaláli.

p Matt. 18. 17. 1 Kor. 5. 12. 1 Teſſ. 3. 14.

ROZDZIAŁ III.

Filopator wielce śię zápalił gniewem przećiwko Zydom. 9. y Mándat srogi przećiwko nim wydał.

CZego gdy śię on niezbożnik dowiedźiał/ták śię bárzo obrußył/że śię nie tylko ná te ktorzy *mießkáli* w Alexándryey gniewał/ ále y innym w tey kráinie wielce śię przećiwił:y rozkazał wßystkich prętko zgromádźić / y srogą im śmierćią żywot odjąć. A gdy śię to dźiało / rozeßłá śię przećiwna sławá przećiwko narodowi temu : Bo ludźiom tym/ktorzy śię byli ku źle czynieniu zmowili / dáłá śię przyczyná do ich przedśięwźięćia z tąd, jákoby im Zydzi praw ich bronić mieli. Chćiaż Zydźi Krolom powolność y wiárę nieodmienną chowáli: ále iż chwalili Bogá/y jego śię zakonem rządźili/ odstępowáli od niektorych/ y odwracáli śię. Z tey przyczyny niektorym nieprzyjaćiołmi śię być zdáli: jednák przestrzegániem tego co jest spráwiedliwego obcowánie swe zdobiąc/u wßystkich ludźi chwałę mieli. Táłową tedy o tym narodźie miedzy wßystkimi / dosyć wiádomą dobrą sławę / ći cudzoźiemcy zá nic poczytáli/á rozność z strony nabożeństwá/y pokármow rozgłáßáli/ udawájąc że śię ći ludźie áni z Krolem / áni z inßymi przełożonymi nie zgadzáją/ ále że im są nieprzyjaćiołmi/ y wßystkim rządom wielce odpornymi: á zgołá nie ledájáką im nágánę dawáli.

A Grekowie ktorzy w mieśćie byli / żadney krzywdy nie odnioßßy / tumult nagły przećiwko tym ludźiom/y niespodźiáne nástępowánie widząc/ ácz ich rátowáć nie mogli / bo to krolewskie było postánowienie : Wßákże to ćiężko znosząc/ ćießyli je/ tusząc że to nie długo trwáć miáło. Gdyż długo pátrząc ná tákowe postánowienia

nie bedźie mogł ten ktoremu nic nie jest tájno. Nád to/ y inni sąśiedźi y przyjaćiele/ y ći ktorzy z nimi towárzyszyli/ potájemnie niektorych przywoławszy/ ochronić y wszelákim sposobem ná pomoc jm przybydź obiecowáli. 7

8 Ale Krol onym przytomnym szczęśćiem wynieśiony/ nie máiąc względu ná moc Bogá Náwyższego/ ále umyśliwszy przećię w tym swojim przedśiewźięćiu zostawáć/ nápisał przećiwko nim list tákowy; 9 Krol Ptolemeusz Filopátor/ w Egipćie y ná inszych mieyscách będącym hetmánom y żołnierzom/ zdrowia y wszystkiego dobrego życzy. Jam też sam zdrow y rzeczy násze szczęśliwie idą. 10 Gdyż násze do Azyjey wyćiągnienie/ (o ktorym sámi wiećie) zá śiłą bogow pomocą do końcá według myśli przywiedźione jest/ umyśliliśmy nie wojenną mocą/ ále dobroćią y wielką ludzkośćią przychęcáć narody mieszkájące w dolney Syryjey/ y w Fenicyey/ y onym chętnie dobrze czynić. 11 Przetoż gdyśmy nádawszy Kośćiołom wiele dochodow/ dostáliśmy śię też do Jeruzalem/ gdźieśmy przyjácháli/ chcąc uczćić Kośćioł tych złośnikow/ ktorzy nigdy swego szaleństwá nie poprzestáją. 12 Ktorzy ács słowy wdźięcznie, jednák sámą rzeczą nieszczerze przyjazd nász przyjęli. Bo gdyśmy do Kośćiołá ich wniść/ y on známienitymi á bárzo drogimi dárámi uczćić chćieli/ dáwną swą pychą uwiedźieni/ nam tám wniść nie dopuśćili. 13 A choć nie są rowni śile nászey/ dla ktorey ludzkośći przećiwko wszystkim ludźiom używamy/ wszákże swoję nieprzyjaźń jáwnie przećiwko nam pokazáli/ jáko ći ktorzy sámi z narodow/ przećiw Krolom y dobrodźiejom swojim szyje podnoszą/ nic słusznego znieść nie chcą. 14 My tedy ich szaleństwu ustąpiwszy/ á z zwyćięstwem náwroćiwszy śię do Egiptu/ y wszystkim narodom łáskáwie śię stáwiwszy/ wszystko co słusznego było uczyniliśmy: 15 Y oznájmiliśmy to po wszystkich pokoleniách ich/ żeśmy ná ono złe zápomnieli; wiec y dla złowárzyszenia śię ich z nami/ y dla wielu rzeczy tyśiącámi im powierzonych/ poważyliśmy śię jim do tego usługowáć/ áby umysł odmienili: nád to/ chćieliśmy je uczesnikámi wiecznymi Kápłanow uczynić/ náwet/ poczytáliśmy je być godnymi práwá mieyskiego w Alexándryey. 16 Ale oni to sobie ná złą stronę wykłádájąc/ á swoją przyrodzoną złośćią rzeczy dobre odrzucájąc/ y záwsze ku złemu skłonni będąc: nie tylko pogárdźili tym nieprzepłáconym práwem mieyskim; ále też słowem y milczeniem obrzydźili sobie te/ ktorzy z nich w máłey liczbie nam życzliwymi byli: záwżdy w podeyrzeniu máiąc/ jákobyśmy dla jáwnie złego ich obcowánia/ ich rzeczy dobrze od nas postánowione wywroćić mieli. 17 A przetoż przez te znáki będąc o tym dobrze upewnieni/ że oni żadnym sposobem z námi śię nie zgadzáją/ á zábiegájąc temu/ jeśliby śię snadź nápotym jáki tumult nagły przećiwko nam wszczął/ ábyśmy z tych niezbożnych zdrajcow y cudzoźiemcow z tyłu nieprzyjaćioł nie mieli: 18 Rozkazáliśmy/ skoro jedno ten list was dojdźie/ tejże godźiny te pomienione z żonámi y z dźiećmi zelżywszy y złarawszy/ do nas/ łáncuchámi żelaznymi zewsząd okowáne/ ná srogie y żelżywe (jáko nalezy nieprzyjaćiołom) zámordowánie odesłáć. 19 Bo jáko jedno ći rázem pokaráni będą/ rozumiemy że ná potomny czás doskonále rzeczy násze w dobrym postánowieniu y w osobliwym rządźie postánowione będą. 20 A ktokolwiek ktorego przechowa z Żydow/ stárca álbo dźiećię/ álbo ktorego z tych ktorzy są przy pierśiách/ srogimi mękámi ze wszystkim domem swym utrapiony będźie. 21 A ktoby wyjáwił tákiego/ nie tylko dobrá tego ktory podkáźń podpadł pobierze/ ále y z skárbu Krolewskiego dwá tyśiącá groszy weźmie/ y wolnośćią ukoronowány będźie. 22 Wszelkie zás mieysce ná ktorymby ukryty Żyd ználeziony był/ niech śię nieprzystępnym stánie/ y ogniem spalone będźie/ áby

wßyſtkiemu śmiertelnemu ſtworzeniu jáwno było / że ś ę zgołá nád nic wiecznymi czáſy nieprzygodzi. A w tenki ſpoſob był ten liſt nápiſány.

Rozdział IV.

Okrućienſtwo nád Zydy. 13. VVeſele Filopátorowe. 16. Y jáko Bog lud Judſki obronił.

1 AGdźiekolwiek doſzedł ten mándat / ſpráwione ſą od onych narodow poſpolite bieśiády z wykrzykániem y z rádośćią : poniewaz dawno w ich myśli záſtárzáła nieprzyjaźń śmiele śię już pokazáć mogłá. 2 Ale Zydźi uſtáwiczny ſmętek mieli/ á krzyk bárzo żáłoſny ze łzámi / y z wzdychániem : bo zápalone było zewſząd ſerce nárzekájących nád nieſpodźiewánym zginieniem / ktore nagle przećiwko nim ſkazáne było. 3 Ktoraż krájiná álbo miáſto / álbo zgołá ktore miejſce ná ktorym mieſzkano/álbo ktore drogi/ nárzekániem/y kwileniem nád nimi nie były nápełnione? 4 Ták ich bowiem okrutnym á nie miłośiernym ſercem hetmáni jednoſtájnie z miaſt wyganiáli/ że nád tym ich utrapieniem niektorzy y z nieprzyjaćioł ich májąc w ſercu ſwym ſpolny żal/ á uważájąc niepewny bieg żywotá/ nád tym ich nieſzczęſnym wygnániem płákáli. 5 Bo naprzod ſzło mnoſtwo ſtárcow ſiedźiwych / ktorym oni / nie májąc względu ná nogi nieſpoſobne/ y odſtárośći pokrzywione/ bez wſtydu przynagláli/ do prętkiego wyśćia przymuſzájąc. 6 A pánie młode/ ktore były nie dawno w ſtan małżeńſki wſtąpiwſzy do łożnice weſły/ miáſto ućiechy ſmętek májąc/ á włoſy/ máśćiámi námázáne / poſypawſzy prochem: y bez záwićia wiedźione będąc/ miáſto weſelnego śpiewánia ſpołecznie nárzekáły/ jáko te ktore ućiśnieniem od obcych narodow trapione były / gdy związáne jáwnie / áż do tego miejſcá ná ktorym w łodź wśiadano / gwałtem ćiągnione były. 7 Ták że y Małżonkowie ich powrozámi miáſto wieńcow ſzyje opáſáne májąc/w kwitnącym młodym wieku / miáſto weſela y młodych ludźi krotochwile/ oſtátnie dni weſelne w nárzekániu trawili / przed nogámi *prawie* grob już zgotowány widząc. 8 A pędzono je jáko bydło/ y gwałtownie żeláznymi łáncuchámi ćiągniono: á niektorzy z nich do ław ná łodźiách przybići byli zá ſzyje / á niektorych nogi mocnymi pętámi były zwárte: nád to deſki nád nimi gęſto położono / áby ze wſzech ſtron záćmione oczy májąc ták jáko zdrajcy/ przez ono wſzyſtko żeglowánie/prowádzeni byli.

9 GDy tedy ták do miánowáney łodźi wegnáni byli/á żeglowánie śię odpráwiło / jáko od Krolá nákazano było / rozkazał śię im przed miáſtem ná *pewnym* plácu położyć : (Ktorego był wielki okrąg á bárzo ſpoſobny do tego / áby ná jáwne obelżenie wyſtáwieni byli wßyſtkim idącym do miáſtá / y tym ktorzyby śię z támtąd do cudzych krájow wyprawidli) áby áni z wojſki jego nie obcowáli/áni zgołá do miáſtá przyjęći nie byli.

10 COgdy śię ſtáło/uſłyſzawſzy *Krol* że z miáſtá ziemkowie *Zydow* potájemnie częſto wychodząc/ płákáli nád tą żelżywą bráći *ſwych* biedą / rozgniewał śię/ y rozkazał áby ták właśnie nád tymi / jáko y nád owymi toż z pilnośćią wykonano / bez umnieyſzenia jákimkolwiek ſpoſobem ich kázni : á żeby z imienia káżde pokolenie popiſano. 11 Bo *mowił*, *że ich* nie miał przed tym nákazáną robot ćiężkich niewolą trapić/ ále ſtrapione mękámi ktorymi im przed tym groźił / do końcá jednegoż dniá wygłádźić. 12 Przetoż śię to popiſowánie ich z wielką pilnośćią y pyſzną uſtáwicznośćią od poránku áż do zachodu ſłońcá odpráwowáło: *wſzákże* śię doſkonále nie wykonáło zá czterdźieśći dni. 13 Krol záśię wielkiey y uſtáwiczney rádośći pełen będąc/ bieśiády w wſzyſtkich báłwanow gotował/ dáleko od prawdy obłądzoną myślą / á nieczyſtymi uſty/nieme báłwany/ktore nie mogą a z nimi mowić/áni kogo rátowáć/ chwalił/ y przećiwko Bogu

a Pſalm. 115. 5.

Nawyżßemu/ co było nieprzystojnego/ mowił.

14 AGdy minął przerzeczony czás/ oznájmili pisárze Krolowi/ że dáliey nie mogą onego popisowánia Zydow konáć/ dla niezmiernego ich mnostwá/ gdyż ich było w oney kráinie jeßcze więcey/ z ktorych jedni jeßcze w domách zostáwáli/ á drudzy ná innych miejscách: ták/ iż niepodobna/ áby temu dosyć uczynić mogli wßyscy Egipscy hetmáni. 15 Lecz gdy im srodze pogroził/ jákoby dáráni przenájśći byli ku wynájdowániu tákowych wymowek/ zdárzyło śię że cále ná to pozwolił/ gdy mu mowili y ukázowáli to/ że im áni pápiru/ áni piorek ktorych używáli nie dostáwáło. 16 Ale to byłá spráwá oney niezwyćiężoney opátrznośći/ ktora Zydom z niebá pomagáłá.

ROZDZIAL V.

Krol po trzy kroć rozkázuje przygotowáć Słonie ná pomordowánie Zydow. 4. Zydźi śię gorliwie PAnu Bogu modlą: A PAn Bog okrutne zamysły krolewskie hámuje, y swojich broni.

1 GEdy Krol będąc pełen gniewu okrutnego/ á w złośći prawie upárty/ wezwawßy do śiebie Hermoná/ ktory miał pod dozorem swojim Słonie/ rozkazał názájutrz pełnymi gárśćiámi kádzidłá y winem ßczerym/ dostátkiem wßystkie Słonie/ ktorych było w liczbie pięć set/ nápojić; á rozsrożone onym napojem zbytnim/ wywieść ná wytrácenie Zydow. 2 A sam/ rozkazawßy to/ udał śię do bieśiády/ zgromádziwßy naprzedniejße z przyjaćioł y z wojská te/ ktorzy nienawidzieli Zydow: á Hermon przełożony nád Słoniámi/ to co mu było poruczono/ dobrze spráwił. 3 Nádto/ y sługi przed wieczorem wyßedßy/ nędznikow onych ręce wiązáli/ y inne rzeczy nád nimi przez cáłą noc wymyśláli: rozumiejąc/ że już záraz on wßystek narod zaginie.

4 Ale Zydźi/ ktorzy śię onym pogánom wßelkiey obrony pozbáwieni być zdáli/ dla ogarniájącey ich zewßąd więźienia ćięßkośći Wßechmogącego PAná nád wßelką mocą pánującego/ á miłośiernego Bogá swego y Ojcá/ nieustáwájącym głosem wßyscy ze łzámi wzywáli: prosząc/ áby tę bezbożną rádę przećiwko nim odmienił/ á one wielmożnym śię objáwieniem wyswobodźił z tey śmierći/ ktora 5 przed nimi zgotowána byłá. Ktorych gorliwa ustáwiczna modlitwá wstępowáłá do niebá: ále Hermon one okrutne słonie pełne winá dostátkiem dánego/ y kádzidłem násycone nápojiwßy/ ráno śię do dworu/ áby o tym Krolowi oznájmił/ stáwił.

6 ALe rzecz dobrą/ od czásu wiecznego stworzoną/ w nocy y we dnie pozwoloną/ od tego ktory jey z łáski wßystkim/ ktorym sam chce udziela/ *to jest*, cząstkę snu/ Bog po7słał Krolowi. Ktorym to wdźięcznie y twárdo uśpiony/ zá spráwą PAńską/ w niezbożnym przedśięwźięćiu swojim bárzo jest omylony/ y w ułożonym zamyśle swojim 8 wielce oßukány. A Zydźi tey godźiny ktora im byłá oznájmiona ußedßy/ wielbili Swiętego Bogá swego: y záśię prośili tego/ ktory snádny jest do ubłagánia/ áby pokazał moc przemożney ręki swojey nád pyßnymi pogány.

9 AGdy już było málo nie połdźieśiątey godźiny/ ten ktory do wzywánia gośći postánowiony był widząc mnostwo wezwánych/ przystąpiwßy ruszył Krolá/ á ledwo go obudźiwßy/ dał znáć że już czás uczty przemija/ y uczynił rzecz o gośćiách: co Krol uważywßy/ y ßedßy ná ucztę/ rozkazał tym ktorzy ná ucztę przyßli/ ná przećiwko sobie 10 uśieść. To gdy śię stáło/ nápominał tych ktorzy śię ná oney uczćie zábawiáli/ áby one ostátnią cząstkę uczty/ tym ochotniey w do11brey myśli strawili. A gdy śię ich one zábáwy przedłużáły/ Krol wezwawßy Hermoná/ z przykrą przegrożką pytał śię/ dla ktoreyby przyczyny dopußczono Zydom przez on 12 dźień żywo zostáć? Ale gdy mu on oznájmił/ że w nocy rozkazánie

Krolewskie wykonał / czego mu y przyjaciele krolewscy poświadczáli: *krol* będąc więtszym niż Fálaris okrutnikiem / powiedział; Niech zá to dźiśieyszemu snowi dźiękuję. 13 Ty jednák nie odkłádájąc ná dźień jutrzejszy/tymże sposobem przygotuj Słonie / ná wygłádzenie tych niecnotliwych Zydow. 14 To gdy powiedźiał Krol / ochotnie to wszyscy przytomni *y* z rádośćią wespoł pochwaliwszy/káżdy śię do domu swego powroćił: y nie ták ná spániu strawili on czás nocny/jáko *rácz y* ná wymyślániu rozmáitych pośmiewisk/ná te ktorzy śię im nędznymi być zdáli.

15 A Ráno gdy kur zápiał/Hermon te bestie przygotowawszy/przygnał je ná wielki plác: á mnostwo ktore w mieśćie było / z chęćią śię ná to żáłosne dźiwowisko zgromádźiło z żądośćią świtánia oczekawájąc. 16 Zydźi zás przez wszystek on czás ustáwicznie wzdychájąc / z wielą tez z modlitwą w pieśniách żáłosnych wyćiągnąwszy ręce ku niebu / modlili śię Nawyższemu Bogu/áby im znowu ná pomoc w rychle przybył. 17 A przed tym niż słońce promienie swe wypuśćiło/y gdy śię Krol z przyjaćioły witał/ Hermon przystąpiwszy/ wołał go áby wyszedł/ ukázując /że co chćiał Krol/to pogotowiu jest.

18 Co on usłyszawszy/ y zdumiawszy śię nád onym niezbożnym postępkiem/ jáko ten ktory do śiebie przyść nie mogł / pytał go coby to zá rzecz byłá / ktorą on z táką pilnośćią wykonał. Ależ to byłá sprawá nád wszystkimi Pánującego Bogá: ktory mu rzeczy przed tym w myśli jego postánowione / w zápámiętánie przywiodł. 19 Y oznájmił Hermon / y wszyscy przyjaćiele *jego mowiąc*; Te bestie y wojsko pogotowiu są o Krolu! podług twego surowego postánowienia. 20 Ale on zá tym ćięszkim gniewem nápełniony będąc/ (bo zá opátrznośćią Bożą/ wszystek jego o tym zamysł rozproszony był) pogladájąc srogo/rzekł; 21 Ktokolwiek lub rodźicy/lub dźiatki jich o to *do mnie* przydą / sámi śię zgotują ná to / áby byli srogim bestiam hojnym pokármem / miásto tych niewinnych Zydow / ktorzy przećiwko mnie/y *przećiwku* przodkom mojim znácznie cáłą y státeczną wierność pokázáli: Nawet y ty/ gdyby nie chodźiło o przyjaźń społecznego nászego wychowánia/ y o posługi twoje/byłbyś miásto nich o gárdło przyprawiony. 22 Tákći Hermon niespodźiáną y niebespieczną groźbę odniozszy/ *dał znáć* że był y wejrzeniem y obliczem ztrwożony: przyjaćiele zás jego / káżdy smętnym będąc / pomáłu jeden po drugim odchodząc / one ktorzy śię byli zgromádźili / rozpuśćili káżdego z nich do prace jego. 23 Tedy to Zydźi od Krolá usłyszawszy/ wielmożnego PAná Bogá / Krolá krolow chwalili / że od niego tego rátunku dostąpili.

24 Potym Krol według tegoż zwyczáju swego zgotowawszy ucztę / *goście* áby znowu weseli byli/ nápominał: á Hermoná záwołáwszy / z groźbą *mu* rzekł; Wieleż kroćći trzebá o jednej rzecz rozkázowáć / o nieszczesny! Juższe wżdy te słonie teraz przygotuj ná dźień jutrzejszy/ ná wytrácenie Zydow. 25 Ale powinni społśiedzący / dźiwując śię niestáłecznemu umysłowi jego / ták przemowili; O Krolu! dokądże nas jáko głupich doświadczáć będźiesz /po trzykroć już rozkázując wygłádźić je: á zás gdy to do skutku *swego* przyść ma/ umysł swoj odmieniwszy / to coś postánowił / wzruszasz. 26 Ná ktore rzeczy miásto oczekawájąc burzy śię / á pełne będąc tych ktorzy śię zbiegáją/ już jest w niebespieczeństwie/ że ná rozszárpánie przydźie. 27 Przetoż Krol práwie *jáko inszy* Fálaris / nápełniony będąc wśćiekłośći/ á odmiány umysłu o ochronieniu Zydow nic sobie nie ważąc / 28 Niezbożną śię przyśięgą wielce obowiązał/ że je bez odwłoki pośle do piekłá / kolány y nogámi bestyj starte. Nád to/że przyćiągnąwszy z wojskiem do *ziemie* Judskiey/*prętko* ją z źiemią zrownawszy/ogniem y mieczem wytráći. Tákże y Ko-

ściot ich / do ktorego *mowi* nawniść nie było dopuszczono/gdźie ofiáry spráwują/ ogniem ná wiecżny cżás zepsujemy.

29 TEdy przyjaciele y powinni weseląc się / rozeszli się z ufnośćią ; á wojská ná naspósobniejszych miejscách onego miástá ná straży rozsádźili. 30 Przełożony też nád Słonidmi / one bestie znowu (wż ták rzekę)do wśćiekłośći wonnym napojem winem z kádźidłem zmieszánym przywiodszy / strásznie przybráne *przyprowádźił* ; á ná świtániu gdy już miáło niezliczonym mnostwem v plácu nápełnione być/ wszedszy do dworu do onego przedśięwźięćia Królá pobudzał. 31 Ktory wielkim gniewem myśl *swoję* niezbożną nápełniwszy / z tymi bestyámi y ze wszystką mocą wypadł/chcąc się nielutośćiwym sercem / y bystrymi ocżymá przypátrowáć onemu ćięszkiemu / á *bárzo* żáłosnemu miánowánych *ludźi* wytráceniu. 32 Przetoż Zydźi/od tych Słoniow ktorzy wychodźili ku bramie/ y tego ktore zá nimi ćiągnęło zbrojnego wojská/ y od onego mnostwá idących/ proch *wzbudzony* widząc/ y strásznie rozlegájący się huk słysząc/rozumieli że to już byłá ostátnia ich żywotá chwilá/ 33 Y koniec onego żáłosnego ocżekawánia. Przetoż się do płácżu y nárzekánia obroćiwszy/cáłowáli jedni drugie/ á powinni się obłapiájąc/ Ojcowie synom/á mátki corkam ná szyję padáli. 34 Drugie zás przy pierśiách miáły nie dawno urodzone niemowiątká/ostátni raz mleká pożywájące. 35 A wszákże/gdy sobie záśię pomocy przed tym ucżynione z niebá rozważáli / twarzą ná źiemię jednostájnie upadszy/y niemowiątká od pierśi odsądźiwszy/wołáli głosem bárzo wielkim / do Rządce wszystkich rzecży. 36 Vniżenie prosząc/áby się jáwnym swojim zjáwieniem zmiłowáł nád nimi / już w bramách grobu postáwionymi.

ROZDZIAŁ VI.

Eleázár pilnie śię modli PAnu Bogu. 15. Bog go wysłuchał. 17. A Krol Zydom ucżtę gotuje.

1 ALe Eleázár niejáki mąż znácżny z Kśiężey oney kráiny/ będąc już podeszłym w lećiech / y wszelákimi temu żywotowi *służącymi* cnotámi ozdobiony / te ktorzy około niego byli/ stárszę wzywájące Bogá ućiszywszy / ták śię modlił ; 2 Krolu wielmożny/nawyższy a wszechmogący Boże/ ktory wszystko stworzenie wielce miłośiernie rządźisz ; wejrzyże ná naśienie Abráhámowe/ ná naśienie poświęconego Jákobá/ná cząstkę tobie poświęconą/ ná lud pielgrzymujący w obcey źiemi/niesprawiedliwie ginący/o Ojcże! 3 Tyś Fáráoná a wiele wozow májącego / niekiedy tegoż Egiptu páná/wynoszącego się hárdą śmiáłośćią / y językiem wielkie rzecży mowiącym / z pysznym wojskiem w morzu zátopiwszy y zgłádźiwszy / rozświećiłeś świátłość litośći miłośierdźia narodowi Izráelskiemu. 4 Tyś niezliczonymi b wojski wynoszącego się Sennácherybá/groźnego Assyryjskiego królá/bronią swoją wszystkę źiemię sobie podbijájącego y pośiadájącego / y ktory śię wynośił przećiwko májestatu twemu świętemu/á rzecży strászne mowił z pychy y z lekkomyślnośći: tyś *mowię* PAnie połamił/ á ták wielu narodom znácżnąś moc swoję okazał. 5 Tyś c w Bábilonie trzech towárzyszow/ktorzy ná ogień żywot swoj dobrowolnie wydáli/áby tylko nie służyli márnym báłwanom / ognisty piec rosą odwilżywszy wybáwił ; ták iż áni ná włośie szkody nie odnieśli z płomienia ná wszystkie ich nieprzyjaćioły wypuśćiwszy. 6 Tyś Dánielá/ ktory z nienawiśći d zpotwarzony będąc / lwom pod źiemię był wrzucony/ áby był onym bestiam zá pokarm / ná świátło we zdrowiu wywiodł : y Jonaszá e tonącego ustáwicżnie w brzuchu Wielorybá w morzu wychowánego/ nienáruszonego / wszystkim domownikom ukazałeś / o Ojcże! 7 Przetoż teraz/ o *Boże* ktory nienawidźisz krzywdy / wielce miłośierny/ wszystkiego obrońco / pokaż się

a 2 Moj. 14. 28.

b 2 Krol. 19. 35.

c Dan. 3. 16.

d Dani. 6. 16.

e Joná. 2. 1.

w rychle tym ktorzy ſą z narodu Jzráelſkiego / ktorzy od brzydkich y niezbożnych Pogánow krzywdę ćierpią. 8 A jeſli niezbożnośćiámi w tym pielgrzymſtwie żywot náſz zmázány jeſt/ o PANJE! wyſwobodziwſzy nas z ręki nieprzyjaćioł/ zgładź nas śmierćią jákąkolwiek chceſz; 9 Byle tylko ći ktorzy o złych rzeczách myślą/ nie dobrorzecżyli bałwanom zá tym umiłowánych twojich zginieniem/ mowiąc; Bog ich/ nie wyſwobodźił ich. 10 Przetoż ty wſzelką śiłę/ y wſzelką moc májący / o Wieczny! teraz pojrzy. 11 Zmiłuj śię nád námi/ ktorzy przez nieſpráwiedliwą krzywdę niezbożnikow żywot trácimy/ jákobyſmy zdrajcámi byli. 12 A niech śię dźiś pogánie zdumieją nád twoją mocą niezwyćiężoną/ o czći godny Boże! ktory moc maſz wybáwić narod Jákobow. 13 Ciebie uniżenie ze łzámi prośi wſzyſtko mnoſtwo tych niemowiątek / y rodźicy ich; Okaż wſzyſtkim narodom/ żeś ty jeſt z námi ó PAnie! á/ żeś nie odwroćił twarzy twojey od nas. 14 Ale jákoś obiecał/ że dni w ziemi f nieprzyjaćioł ſwych nie pogárdźiſz nimi/ ták to teraz wykonaj o PANJE!

f 3 Moj. 26. 44. 5 Moj. 30. 3.

15 GDy śię Eleázár przeſtał modlić/ Krol z beſtyámi y ze wſzyſtkiego wojſká ſrogośćią náſtępował ná plác. 16 Co ujrzawſzy Zydźi/ wynieśli głos wielki ku niebu/ ták iż y okoliczne pádoły weſpoł huczące/ do nieutulone° płáczu wſzyſtko ono wojſko przywiodły. 17 Tedy chwalebny/ wſzechmogący á prawdźiwy Bog / ukazawſzy świętą twarz ſwoję/ bramy niebieſkie otworzył/ z ktorych dwáj ſławni á ſtráſzni ná wejrzeniu Anjołowie zſtąpili/ ktorych wſzyſcy poſpołu z Zydámi widźieli. 18 A ſtáwiwſzy śię náprzećiwko/ nieprzyjaćielſkie wojſko trwogą y bojáźnią nápełnili/ y mocnymi pętámi związáli; ták/ że y ćiáło Krolewſkie drżáło / á śmiáłość jego wielce zápalona upámiętáć śię nie mogłá. 19 Beſtye też obroćiwſzy śię ná te/ ktore zá nimi ćiągnęły/ zbrojne wojſká/ podeptáły je y mordowáły.

20 PRzetoż śię gniew Krolewſki w litość y we łzy o[b]roćił/ dla tego co przed tym obmyślawał. 21 Abowiem ſłyſząc on krzyk/ á widząc że wſzyſcy byli gotowi ku zginieniu/ płákał/ á z gniewem przyjaćiołom groźił/ mowiąc; 22 Zle krolujećie/ á przeſzliśćie tyrány okrućieńſtwem: náwet y mnie ſámego dobrodźieja ſwego uśiłujećie już o kroleſtwo y o gárdło przyprawić/ potájemnie obmyślawájąc te rzeczy/ ktore temu kroleſtwu nie ſą pożyteczne. 23 Ktoż te/ ktorzy śię w trzymániu zamkow tey náſzey krájiny wiernie záchowáli / z domow ich poruſzywſzy/ káżdego z nich tu bez przyczyny zgromádźił? 24 Ktoż te/ ktorzy záraz od początku ſwoją ku nam życzliwośćią wſzyſtkie narody wſzelkim ſpoſobem przewyżſzáli/ y ktorzy wielkie częſtokroć od ludźi niebeſpieczeńſtwá podejmowáli / w ták nieſłuſzne utrapienie przywiodł? 25 Rozwiązćież/ rozwiązćie ich nieſpráwiedliwe związki: á do włáſnośći ich w pokoju rozpuśććie je, zá to/ co śię już ſtáło / przeprośiwſzy ich. Rozpuśććie ſyny Wſzechmogącego niebieſkiego Bogá żywego/ ktory od przodkow náſzych/ áż do tego czáſu/ ſzczęśliwe powodzenie z pochwałą dawa ſpráwam náſzym. 26 A toć Krol mowił. A oni też záraz rozpuſzczeni będąc / świętemu Wybáwićielowi Bogu ſwemu błogoſłáwili/ że teraz śmierći uſzli.

27 POtym Krol wroćiwſzy śię do miáſtá/ á tego/ ktory był poſtánowiony nád dochodámi wezwawſzy/ rozkazał wina y innych potrzeb dla uczty Zydom ná śiedm dni wydáć: poſtánowiwſzy/ áby ná tymże miejſcu / ná ktorym rozumieli że śmierć podſtąpić mieli/ pámiątkę wybáwienia ſwego z wſzelką rádośćią obchodźili. 28 Tedy ći ktorzy przed tym ot[w]e[r]żeni/ á blisko grobu byli; owſzem rá[c]zey do niego już byli wſtąpili/ miáſto gorzkiey y żáłoſney śmierći/ czáſz wybáwienia przed ſobą poſtáwiwſzy/ ono miejſce ná upadek y ná pogrzeb ich zgo-

towáne ná namioty posiedzenia/ pełni będąc rádości/ rozmierzyli. A koniec żáłosnemu śpiewániu onego nárzekánia uczyniwszy/wzięli przed się pieśń/ chwaląc Oycow swych Zbáwićielá/ y dziwow czynićielá Bogá: á płácz wszelki y kwilenie odłożywszy/ do táńcá się/ ná znák wesela spokoynego/ událi. Tymże sposobem y Krol/dla tego uczty sławną zgotowawszy/ ustáwicznie w niebo pátrząc Bogá wielce wielbił/zá niespodziewáne/ ktore mu się stáło/wybáwienie. Ci zás/ktorzy Zydy pierwey ná zginienie/y ptakom ná pokarm náznáczyli/á z rádością to rozpisowáli/ wzdycháli sámi w sobie/ á w háńbę obleczeni będąc/w swojey śmiáłości ogniem pałájącey/ bezecnie zgáśli. Ale Zydzi/jáko się już powiedziáło/ postánowiwszy sobie przerzeczone táńce z biesiádą/ w dziękow czynieniu wesołym y w pieśniách czás trawili. A pospolite práwo o tym postánowiwszy/uchwalili/przez wszystek czás onego pielgrzymstwá swego y w potomnych wiekách te przerzeczone dni wesela/obchodzić: nie dla picia y biesiády/ále dla przypominánia wybáwienia/ sobie od Bogá uczynionego. Potym przystąpili do Krolá / prosząc o rozpuszczenie do własności swojich. A popisowano je od dwudziestego piątego dniá, miesiącá Páchoná/áż do czwartego dniá, miesiącá Epif/ przez czterdzieści dni. A czás ich zginienia náznáczono było od piątego dniá miesiącá Epif/ áż do śiodmego / przez trzy dni w ktore też wielmożnie objawiájąc miłosierdzie swoje ten/ ktory ma moc nád wszystkim/ bez urázu je wyswobodził. Tedy godowáli jednostájnie / wszystkimi potrzebámi od Krolá opátrzeni będąc / áż do czternastego dniá: Ktorego też z Krolem mowili o odpráwę swoję. Ktorych Krol pochwaliwszy / nápisał im wielkim sercem niżey położony list/ do wszystkich po miástách hetmánow/ w ten sposob;

29 30 31 32 33 34 35 36 37

Rozdział VII.

VVolność od Filopátorá Zydom nádána. 8. Zydzi żądáją od Krolá pozwolenia, ná wytrácenie tych ktorzy z pośrzodku nich odstąpili od Zakonu Bożego.

1 Krol Ptolemeusz Filopátor/hetmánom ktorzy są w Egipćie/y wszystkim innym ná urzędziech przełożonym/ zdrowia y wszystkiego dobrego życzy; Dobrze się mamy / y my sámi / y dzieci násze. 2 Gdyż Nawyższy Bog rządził spráwy násze/ ták jákosmy sobie życzyli / przyjaćiele niektorzy według zwyczáju złego częstokroć ná nas nálegájąc/ przywiedli nas do tego / ábysmy poddáne w tym krolestwie Zydy do kupy zgromádziwszy / jáko zdrajce niezwyczájnymi męká mi trapili/ 3 Ták udawájąc, żenigdy dobrze postánowione rzeczy násze nie będą dla tey ktorą oni máją przećiwko wszystkim narodom nieprzyjáźni/ dokądby to do skutku nie przyszło. 4 Ktorzy je ták związáne y ztrapione jáko niewolniki/álbo ráczey jáko zdrajce przywiodszy/ bez wszelkiego rozsądku y wypytánia się / usiłowáli wymordowáć / udawszy się w okrućieństwo wśćieklejsze niż jest zwyczaj Tátárski. 5 Ale my im zá to srodze pogroziwszy / á według tey ktorą wszystkim ludziom pokázujemy ludzkośći / ledwie ich gárdłem dárowawszy / á niebieskiego Bogá/ktory státecznie Zydow broni/y jáko Ociec zá syny ustáwicznie boj wiedzie poznawszy / te też chęć ktorą máją przećiwko nam státeczną y przećiwko przodkom nászym przychylność uważywszy/ spráwiedliwiesmy ich uwolnili od wszelkiey skárgi jákimkolwiek sposobem uczynioney. 6 Y rozkazáliśmy / áby się káżdy do swych własności/ ná ktorymkolwiek był miejscu/ náwroćił; y áby im zgołá nikt nie szkodził áni im urągał tym / co ich nie słusznie potkáło. 7 Bo zápewne wiedzćie/ jeslibysmy co przećiwko nim złego knowáli / álbo je czym obráźili / tedybysmy záwżdy we wszystkim nie człowieká/ále nád wszy-

skie mocy Pánującego Bogá nawyższego/ przećiwko sobie obroconego / á ná pomstę zá te sprawy nieuchronionego mieli. Miejćie śię dobrze.

8 Lecz Zydźi wźiąwszy ten list/ nie pospieszyli śię záraz odejść/ ále Królá prośili / áby ći ktorzy z narodu Zydowskiego/ świętego Bogá/ y Zakon Boży/ swawolnie opuśćili/ przez nie przystojne karánie odnieśli: Przedkładájąc to/ że ći ktorzy 9 dla brzuchá przestąpili przykazánia Boskie / nigdy y krolewskim wyrokom nie będą powolni. 10 A on zrozumiawszy że prawdę mowili / y pochwaliwszy to, dał im moc nád wszystkimi / áby te ktorzy przestąpili Zakon Boży / wygłádźili ná wszelkim miejscu w krolestwie jego/ bez wszelkiey przeszkadzki / nieodwidząc śię mocy krolewskiey/ y ná nic względu nie májąc. 11 Tedy poblogosłáwiwszy mu jáko należáło/ kápłani ich/ y wszystko ono mnostwo krzycząc Hállelujah/ z rádośćią śię 12 rozeszli. A ták ná kogokolwiek ná drodze/ z tych pokalánych z narodu swego/ nápádli/ karáli y hániebnie mordowáli. 13 Tedy dniá onego zábili do trzech set mężow: á one nieczyste potráćiwszy/ z weselem krotochwile odpráwowáli. 14 Ci záś ktorzy śię áż do śmierći Bogá trzymáli/ cáłego wybáwienia swego pożytku doszedszy/ spolem z miástá/ w wieńcách ze wszeláklch nawonnieyszych kwiatkow/ z rádośćią y z wykrzykániem/ w chwałách y we wszeláklch przyjemnych pieśniách wyszli/ dźięki czyniąc Bogu Ojcow swojich/ Swiętemu wybáwićielowi Izráelskiemu.

15 A Gdy przyszli do Ptolemáidy od własnośći miejscá Rodoforos názwáney/ gdźie ich okręty/ według spolnego ich zdánia przez śiedm 16 dni czekáły: Uczynili tám uczte ná pámiątkę wybáwienia swego. Abowiem je Krol ochotnie wszystkimi potrzebámi/ káżdeº z nich/ áż do náwrocenia śię do własnego domu 17 opátrzył. Támże też postánowili / áby dostawszy śię do domu z pokojem/ tymże sposobem z przystojnym dźiękow czynieniem / te dni obchodźili z weselem / po wszystek czás 18 pielgrzymstwá swego. Ktore pośwįęćiwszy/ á wystáwieniem słupá ná tym miejscu/ gdźie uczte spráwowáli/ y ślubem ztwirdźiwszy / wybráli śię we zdrowiu swobodnie z wielką rádośćią/ źiemią/ morzem y rzeką / káżdy z nich do własnośći swojey/ bespiecżni będąc zá roskazániem Krolewskim: á więtszą niż przed tym/ nád nieprzyjaćioły swymi z chwałą y z stráchem moc máiąc. 19 A zgołá nikt ich nie wypierał z ich májętnośći: bo wszyscy wszystkie rzeczy swoje przynieśli z onego popisu/ ták iż ći ktorzy cokolwiek ich rzeczy mieli / to im z wielkim 20 strachem wracáli. A ták wielkie rzeczy Nadostojnieyszy Bog doskonále czynił / dla wybáwienia ich. Niechże będźie błogosłáwiony Wybáwićiel Izráelski ná wieczne czásy/ Amen.

MADROSC SALOMONOWA.

TA Kśięgá pięknie y z wielką pilnośćią jest nápisána/ y nader potrzebne rzeczy w sobie zámyka. Bo naprzod podawa náuki o spráwiedliwośći; y bojáźni Bożey/ ku świętobliwemu żywotowi służące. Potym rzecz swoję obroćiwszy do Bogá / pobożne rozmyślánia o márnośći ludzkiey przydawa. Do tego/ o miłośierdźiu Bożym trwáłym/ o dźiwnych sądách Bożych przećiwko nieprzyjaćiołom; á záśię o dobrodźiejstwách przećiwko swojim/ przykłádem to Egipczánow y Izráelczykow objásniwszy/ rozprawia.

ROZDZIAL I.

Do miłośći spráwiedliwośći upomina. 3. Jákimi bydź máją bojący śię Bogá pokázuje. 13. Náśtátek o śmierći mowi.

Miłujcie a spráwiedliwość ktorzy sądźićie źiemię. O PAnu dobrze rozumiejćie/ á w prostośći sercá onego szukajćie. **2** Gdyż ználeźiony b bywa od tych ktorzy go nie kuszą: á objawia śię tym, ktorzy mu nie są niewiernymi. **3** Bo przewrotne myśli/ odłączáją od Bogá: á doświadczána moc jego/ karze głupie. **4** Abowiem mądrość w złośliwą duszę nie wnidźie/ á nie będźie mieszkałá w ćiele grzechowi poddánym. **5** Abowiem Duch Swięty/ *duch* kárnośći/ ućieka przed zdrádą / y oddalony bywa od myśli ludźi głupich: á záfrásowány bywa od nadchodzącey nieprawośći. **6** Bo *choć* dobrotliwy *jest* duch mądrośći/ wszákże nie wybáwi złorzeczącego od ust jego: gdyż c nerek jego powiádomy *jest* Bog / y sercá jego badáczem prawdźiwym/ á języká *jego* słucháczem. **7** Abowiem Duch PAński nápełnia okrąg źiemie/ á ten ktory wszystko d zátrzymawa/ wie o tym e co śię gdźie mowi. **8** A przetoż ktory mowi niepráwe rzeczy/ żadenśię nie skryje: áni go f minie sąd karzący. **9** Myśli bowiem niepobożnego badáć śię będą á głos mow jego do PAná przyjdźie ná pokaránie nieprawośći jego. **10** Poniewaź ucho gorliwe słucha wszystkiego / á zgiełk szemránia nie zátáji śię. **11** Przetoż strzeżćie g śię niepożytecznego szemránia; á od obmowisk powśćiągajćie języká: ábowiem mowá pokątna nie ujdźie pomsty; á ustá kłamliwe zábijáją duszę. **12** Nie nábywajćie sobie śmierći błędem żywotá wászego: áni záćiągajćie *ná śię* zginienia spráwámi rąk wászych. **13** Gdyż Bog nie uczynił śmierći/ áni śię kocha w zátráceniu h żywiących. **14** *On* bowiem stworzył/ áby było i wszystko: y zdrowe *uczynił* rodzáje świátá/ á niemász w nich trućizny zginienia / áni krolestwá piekielnego ná źiemi. **15** Ale to/ spráwiedliwość nieśmiertelna jest. **16** Lecz niepobożni rękámi y słowy *swymi* przywołáli śmierći: przyjaćiołką ją *swoją* być rozumiejąc wywiedli/ y przymierze z nią uczynili

a 1 Krol. 3. 9. Esaj. 56. 1. b 5 Moj 4. 29. 2 Kron 15. 4. c 1 Sam. 16. 7. 1 Kron 28. 9. Psalm 7. 10. Jerem 11. 20. y 17. 10 y 20. 12 d Zyd. 1. 3. e Psalm 139. 4. f 1 Krol. 2. 44. g 1 Kor. 10. 10. h Ezech 18. 32. y 33. 11. i 1 Tim. 4. 4.

bo k godni są áby z nią części mieli.

ROZDZIAŁ II.

Sposob życia złych ludźi. 23. Cel dla ktorego stworzony jest człowiek. 24. Smierći powod.

1 Mowili bowiem *sámi* w sobie nie dobrze rozmyśláląc: Krotki á teskliwy *jest* żywot nász / y niemász lekárstwá przećiwko dokończeniu człowieczemu / y nie znamy *nikogo* ktoby śię z piekłá nawroćił. **2** Abowiem z trefunku smy śię národźili/ á potym będźiemy jáko byśmy *nigdy* nie byli: dla tego/ iż *jáko* dym jest dychánie w nozdrzách nászych; á mowá *násza jest* jáko iskrá ná poruszenie sercá nászego. **3** Ktora gdy zgáśnie/ *tedy* śię ćiáło w popioł obroći / á duch nász rozwienie śię jáko powietrze miękkie. **4** Táże też imię násze przyjdźie zá czásem w zápámiętánie/ y żaden nie będźie miał w pámięći spraw nászych. Zywot nász przeminie jáko ślad obłoku / y jáko mgłá rozejdźie śię / ktora od promieni słonecznych rozpędzona/ á od gorącośći jego prętko rozegnána bywa. **5** Abowiem czás nász jest jáko b ćień pomijájący / y niemász przeszkadzki do dokończenia nászego; gdyż jest zápieczętowáne / á nikt śię nie wraca. **6** Podźćież tedy/ á używajmy c *tych* dobr ktore są/ á ochotnie záżywajmy tego co mamy/ jáko w młodośći. **7** Winem kosztownym y máśćiámi śię nápełniajmy / á niech nas czás kwitnący nie mija. **8** Náwijmy sobie wieńcow z pąkowia rożánego / pierwey niż uwiędną. **9** Zaden z nas niech nie opuszcza rozpusty nászey; wszędy zostawiajmy znáki wesela: ábowiem to jest cząstká nászá/ y tákowy los. **10** Ućiśnimy ubogiego spráwiedliwego/ nie szánujmy wdowy/ áni śię wstydźmy szedźiwośći stárcá długiego wieku. **11** Ale niech będźie moc nászá zá práwo spráwiedliwośći: ponieważ to co jest niemocnego/ zá rzecz niepożyteczną uznawáją. **12** A ták zásadźmy śię ná spráwiedliwego: gdyż nam jest niepożyteczny y przećiwny spráwam nászym: wyrzuca

k Mądr 15. 6. a Job. 7. 9. y 14. 1. Matt 22. 23. 1 Kor. 15. 32. b 1 Kron 29. 15. c Esai. 22. 13. y 56. 12 1 Kor. 15. 32.

nam ná oczy grzechy *przeciwko* Zákonowi / á rozgłasza grzechy żyćia nászego. 13 Udawa/że ma znájomość Bożą / á synem d PAńskim śię náżywa. 14 Smie karáć y myśli e násze. 15 Ciężko nam y pátrzáć nań: ábowiem rożny jest żywot jego od innych/ y niezgodne są z *innymi* drogi je°. 16 Zá podejrzáne poczytáni jesteśmy od nie° : y strzeże śię drog nászych jáko nieczystot: powiáda że są szczęśliwe ostátnie *rzeczy* spráwiedliwych ; á chlubi śię *że ma* Ojcem Bogá. 17 Pátrzajmyż jesli mowy jego *są* prawdziwe / á doświadczmy co śię z nim dziać będzie. 18 Bo jeslić ten spráwiedliwy / jest synem f Bożym / ujmie śię zań ; á wybáwi go z ręki przećiwnikow. 19 Potwarzą g y mękámi wybadajmy go / ábyśmy doználi skromnośći jego / y doświadczyli ćierpliwośći jego. 20 Skażmy go ná śmierć haniebną : ábowiem doświadczymy go z mow jego.

21 TO myślili/ y pobłądzili: ábowiem je złość ich záślepiłá. 22 Y nie poználi tájemnic Bożych/ áni śię spodziewáli zapłáty spráwiedliwośći/ áni rozsądzáli poczćiwośći dusz nienágánionych. 23 Abowiem BOG człowieká stworzył h ku nieskáżitelnośći/ y ná wyobráżenie własnego podobieństwá *swego* uczynił go : 24 Ale z nienawiśći i Dyabelskiey/ śmierć weszłá ná świát : á ćić jey doświadczáją / ktorzy trzymáją stronę jego.

d Matt 27. 43. e Janá. 7. 7. f Psalm 22. 9. Matt 27. 43. g Jerem 11. 19. h 1 Moj. 1. 27. y 2. 7. y 5. 1. Syrac. 17. 1. i 1 Moj. 3. 2.

ROZDZIAL III.

Jaka odpłátá jest ludźi pobożnych. 10. A jáka pomstá niepobożnych.

1 ALe dusze spráwiedliwych a są w ręce Bożey : á męká śię ich żádna nie dotknie. 2 Zda śię niemądrym/ że umieráją : á wyśćie ich zá utrapienie b poczytáją : 3 A iż wyśćie *jich* od nas jest zátráceniem. Ale oni są w pokoju. 4 Abowiem choć przed oczymá ludzkimi męki ćierpieli/ *wszákże* nádźieja ich nieśmiertelnośći c pełna *jest*. 5 Y máluczko będąc d utrapieni / wiele dobrego dojdą: ábowiem Bog ich e doświadczał / y nálazł je godne *bydź* śiebie. 6 Jáko złotá w piecu doświadczał ich ; á jáko ofiárę cáłopalną 7 przyjął je. Przetoż czásu f náwiedzenia swego rozjáśnią śię/ y jáko iskry miedzy słomą biegáć będą. 8 Będą sądźić narody / y pánowáć g będą nád ludźmi/ á PAn ich będźie krolował ná wieki. 9 Ktorzy w nim ufáją/zrozumieją prawdę ; á wierni zostáną w miłośći jego : gdyż łáská y miłośierdźie *potka* święte h jego / á opátrowánie o wybránych jego.

10 ALe niepobożni / jákie *inszym* i myślili/tákie sámi karánie odniosą : ktorzy zániedbywáli spráwiedliwego/ á od PAná odstąpili. 11 Abowiem kto odrzuca mądrość y kárność/ nieszczęsny *jest*, á prozna *jest* nádźieja ich/ y prace *ich* bez pożytku/á spráwy ich niepożyteczne. 12 Niewiásty ich głupie/á synowie ich niecnotliwi. 13 Przeklęty narod ich : Abowiem szczęśliwa *jest* niepłodna niepokaláná : á ktora łożá nie uznáłá w grzechu/ będźie miáłá pożytek przy náwiedzeniu dusz. 14 Tákże też y trzebieniec/ ktory nie broił k ręką swą nieprawośći/ áni myślił przećiwko PAnu złego : ábowiem mu zá wierność dány będźie dar wyborny/ y los w Kośćiele PAńskim naprzyjemnieyszy. 15 Dobrych bowiem prac l chwalebny jest pożytek/y korzeń mądrośći nie upádnie. 16 Ale synowie cudzołożnikow nie przydą ku doskonáłośći / á plemię nierządnego łożá zniszczeje. 17 A choćby też długo żywi byli/zá nic będą poczytáni/ y bez uczćiwośći ná ostátku stárość jich *będźie*. 18 A jesli też prędzey pomrą/nie będą mieli nádźieje áni poćiechy w dźień m náwiedzenia. 19 Abowiem niepobożnego narodu / srogie *bywáją* dokończenia.

a 5 Moj. 33. 3. b Mądr 5. 4. c Rzym 8. 24. 2 Kor. 5. 1. 1 Piotr 1. 4. d 2 Kor. 4. 17. e 5 Moj. 8. 2.

f Matt 13. 43. g Matt 19. 28. h Mądr 4. 15. i Matt 25. 41. k Esai. 56. 4. l 1 Tim. 4. 8. m G. Rozeznánia.

ROZDZIAL IV.

Cnotę nád rozrodzenie domu przedkłada. 7. Ciesszy spráwiedliwe. 15. A niepobożnym groźi.

1 LEpiey jest dźieći nie mieć/á cnotę mieć : gdyż pámiątká jey nieśmiertelna jest ; ábowiem y u Bogá znájoma jest/ y u ludźi. 2 Gdy przytomna jest/ náśládują jey ; á

gdy odeydzie/prágną jey: ná wieki ukoronowána triumfuje/ niepokalánego boju nadgrody dostępując. Lecz rozmnożone mnostwo niepobożnych/nie będzie pożyteczne: á cudzołożne látorośli/ korzenia głęboko nie zápuszczą/ áni státecznego gruntu záłożą. 4 Bo choćiaż się w gáłęźi do czásu a wywyższą/ jednák słábo wsádzone/od wiátru się chwiać/y od gwałtownych wiátrow wykorzenione będą. 5 Połamią się gáłęźi niedoszłe/ á owoc ich niepożyteczny/ niedojrzáły ku jedzeniu/ do niczego sposobny nie będzie. 6 Abowiem dźieći z nierządnego łożá spłodzone/ są świádkámi złośći przećiwko rodźicom/ gdy pytáni bywáją.

7 LEcz sprawiedliwy/ choć nagłą śmierćią jest záchwycony/ w ochłodzeniu będźie. 8 Abowiem stárość poczćiwa/ nie długośćią czásu, áni liczbą lat/ ráchowána bywa. 9 Ale szedźiwośćią jest rostropność ludzka; á wiek stárośći/ żywot niepokaláný. 10 Bo iż się podobał Bogu/ stał b się umiłowánym/ á żyjąc miedzy grzesznikámi/przenieśiony jest. 11 Pochwycony jest/ áby złość nie odmieniłá umysłu jego/ álbo chytrość nie oszukáłá duszę jego. 12 Omámienie bowiem márnośći záćmiwa dobre rzeczy; á niestátecżność pożądliwośći/podwraca umysł dobry. 13 Dokonawszy w máłey chwili/wypełnił czásy długie. 14 Abowiem upodobáłá się PAnu duszá jego: dla tego pospieszył się wyrwáć go z pośrzodku nieprawośći. 15 Ale ludźie c widząc to, nie uważáją áni skłádáją tego do sercá/ że łáskę y miłośierdźie świętym swojim potdźuje/ y wzglad ma ná d wybráne swoje. 16 Potępia spráwiedliwy umárły/żywe niepobożne: á młodość prędzey skończona/ długą stárość niespráwiedliwego. 17 Widząć w prawdźie dokończenie mądrego: ále nie uważáją co postánowiono o nim/y ná co go PAN obronną opátrzył. 18 Widzą mowię, ále gárdzą nim: lecz się PAN z nich náśmiewáć będźie. 19 Y przydą potym ná upadek bezecny/y ná zelżywość miedzy umárłymi/ná wieki. 20 Bo je roztráći bez głosu/ áby ná wznák pádli: y poruszy je z gruntu/że áż do końcá spustoszeni będą: w boleśći będą/ á pámiątká ich zginie. 21 Przydą w rozmyślánie o grzechách swojich/y zátrwożą się/á karáć je będą e nieprawośći ich/ przećiwko nim się stawiájąc.

a Job. 27. 21. Jerem 17. 6. Matt 7. 19.
b 1 Moj. 5. 24. Zyd. 11. 5.
c Esai. 57. 1.
d 1 Piotr 5. 7.
e Rzym 3. 15.

ROZDZIAŁ V.

Niezbożnikow ná się sámych pozdne nárzekánie. 16. Odpłátá spráwiedliwych. 18. Y pomstá nád grzesznikámi.

1 GDy stánie z wielką ufnośćią spráwiedliwy przećiwko twarzy tych ktorzy go dręczyli/y ktorzy pogardzáli pracámi jego. 2 Co ujrzawszy/ będą zátrwożeni stráchem wielkim/y zdumiewáć się będą nád niespodźiewánym zbáwieniem jego: y rzeką sámi w sobie poruszeni żáłośćią: 3 Rzeką mowię/ dla ućisku w duchu wzdychájąc; Tenći a to jest/ ktoregośmy niekiedy mieli zá pośmiech/ y zá przysłowie urągánia. 4 My głupi/ mielismy żywot jego zá szaleństwo/ á dokonánie jego zá bezecne. 5 Oto, Jákoć jest policzony miedzy synámi Bożymi/ á miedzy świętymi jest los jego. 6 Otośmy zbłądźili z drogi prawdy/á jásność spráwiedliwośći nie świećiłá nam/ y słońce spráwiedliwośći nie weszło nam. 7 Nátrudźiliśmy się drogámi nieprawośći y zátrácenia/ y schodźiliśmy puszcze nieprzystępne: áleśmy drogi PAńskiey nie poználi. 8 Coż nam pomogłá pychá? coż nam bogáctwá b z chlubą przyniosły? 9 Przeminęło to wszystko c jáko ćień/ y jáko posel prętko bieżący. 10 Jáko okręt ktory przeszedł przez burzliwą wodę: ktorego/gdy przejdźie/ śládu niktználeść nie może/áni śćieszki drogi jego miedzy náwáłnośćiámi. 11 Albo jáko ptaká/ ktory leći przez powietrze/ żaden się d drogi znák nie znájduje/ ále tylko rozráženiem skrzydłámi udeczonego wiátru lekkiego/y gwałtownym szumem rozpędzonego/skrzydłámi ruchájąc przechodźi: wszákże potym nie bywa ználeziony żaden znák ná powietrzu kędy lećiał. 12 Albo

a Mądr 3. 2.
b Przyp 11. 4.
c 1 Kron 29. 15. Job. 8. 9. y 14. 2. Psalm 90. 10. 144. 4. Mądr 2. 5.
d Przyp 30. 19.

jáko strzałá będąc do celu wypu-
szczona/powietrze rozbija/ktore się
záś prętko sámo w sobie zchodzi/
13 ták/ że nie znáć kędy przeszłá: Ták
y my národziwszy się/ przestáliśmy
14 bydź. A żadnego znáku cnoty nie
mogliśmy po sobie pokázáć; ále-
śmy we złośćiách nászych zniszczeli.
15 Abowiem nádzieiá e niepobożnego/
jest jáko mech od wiátru porwány/
y jáko ćienka pijáná od wichru roz-
pędzona: álbo jáko dym od wiátru
rozwiany / álbo jáko pámiątká
gośćiá/ktory jednę dnia przemija.
16 Ale spráwiedliwi ná wieki żyć
będą/á zapłátá ich/ y stáránie o
17 nich u Nawyższego. Przetoż dostą-
pią krolestwá zacnego / y korony
piękney z ręki PAńskiey: ábowiem
práwicą g swą sczyćić ich będzie/y
18 rámieniem swym obroni ich. We-
źmie zá zupełną zbroję zápálczy-
wość swoję / á stworzenie uzbroji
19 ná pomstę nieprzyjaćioł. Oblecze
spráwiedliwość miásto h páncerzá/
á sąd prawdziwy weźmie ná się
20 miásto przyłbice. Miásto tarczy
niezwyćiężoney/práwość weźmie:
21 A záostrzy srogi gniew miásto mie-
czá: y będzie z nim walczył świát
22 przećiwko szalonym. Strzały sy-
stáwic prosto polecą / á jáko od do-
brze náćiągnionego łuku / z obło-
23 kow w cel ugodzą. Od gniewu/ kto-
ry i kámieniem ćiska/ grády wypu-
szczone będą: oborzy się przećiwko
nim wodá morska / y rzeki gwałto-
24 wnie wzbiorą. Postáwi się prze-
ćiwko nim wiátr mocny/ á jáko wi-
cher rozmiecie je: y obróći w pusty-
nią nieprawość wszystkiey ziemie/
á złość podwroći stolice mocárzow.

e Job. 8. 14. Psalm 1. 4. 137. 2. f Jakob 4. 14. g Zyd. 13. 5. 6. h Esai. 59. 17. i Josu. 10. 11. Objaw 16. 21.

ROZDZIAŁ VI.

Nápomnienie Zwierzchnośći tego świátá dáne.

PRzetoż słuchajćie a Krolowie/ [1]
y rozumiejćie; náuczćie się Sę-
dziowie kończyn ziemie. Nádsta- [2]
wćie uszu wy/ ktorzy władniećie lu-
dem/ y chlubićie się z wielkośći na-
rodow. Abowiem dána wam b jest [3]
władza od PAná / y moc od Na-
wyższego / ktory się wywiádowáć
będzie o sprawách wászych/ y myśli

a Psalm 2. 10. b Rzym 13. 1.

4 wászych badáć się będzie. Poniewasz
wy będąc sługámi krolestwá jego
niesądziliśćie spráwiedliwie / áni
śćie strzegli Zakonu / ániśćie też
5 według woli Bożey chodzili: Prę-
tko y strásznie się ná was oborzy.
Bo nasrozszy sąd będzie ná te / kto-
6 rzy są Przełożonymi. Abowiem
kto jest namnieyszy/ godzien jest mi-
łosierdzia: ále mocárze / mocne
7 męki ćierpieć będą. Nie będzieć c
zápráwdę miał względu ná osoby
PAn wszystkich rzeczy/ áni się ulę-
knie czyiey wielkośći: gdyż on má-
łego y wielkiego uczynił / y jedná-
kie stáránie wiedzie o wszystkich.
8 Ale nád mocnymi mocna pomstá
wiśi.
9 PRzetoż do was się zćiągáją o
Krolowie mowy moje; ábyśćie
się náuczyli mądrośći/ á nie wy-
10 stępowáli. Abowiem ktorzy sprá-
wiedliwie przestrzegáją spráwie-
dliwośći/ będą uspráwiedliwieni:
á ktorzy się tego náuczą/ znajdą
11 co odpowiedźieć. Przetoż żądajćie
powieśći mojich/ żądajćie; á bę-
12 dźiećie wyuczeni. Zacna jest á ni-
gdy nie zwiędłá mądrość: y łátwie
bywa obaczona od tych / ktorzy się
w niey kocháją; á ználeziona od
13 tych / ktorzy jey szukáją. Zábiega
tym ktorzy jey żądáją/ áby im prę-
14 tko w znájomość przyszłá. A kto do
niey ráno wstáje/ nie sprácuje się:
bo ją znajdzie śiedzącą u drzwi
15 swojich. Abowiem myślić o niey/
jest doskonáłá rostropność; á kto
dla niey czuć będzie / wnet bespie-
16 cznym zostánie. Bo ktorzy jey go-
dni są / tych oná obchodzi szukájąc
ich: á ná drogách ukázuje się im/y
w káżdym pomyśleniu ochotnie im
17 zábiega. Bo początek jey / jest na-
prawdziwsza chuć ku ćwiczeniu się.
18 A stáránie o umiejętność / jest mi-
łość: á miłość jest záchowániem
praw jey: á záchowánie praw / jest
19 upewnienie nieskáżitelnośći. A nie-
skáżitelność/ czyni nas bliskie Bo-
20 gu. A ták pożądánie mądrośći/
21 przywodzi do krolestwá. Jesliże się
tedy kochaćie w stolicách y w Sce-
ptrách / o Krolowie narodow! mij-
ćie wczćiwośći d mądrość; áby-

c 5 Moj. 10. 17. 2 Kron 19. 7. Job. 34. 19. Syrac. 35. 14. Dziej 10. 34. Rzym 2. 11. Galat 2. 6. Efes. 6. 9. Kolos. 3. 25. 1 Piotr 1. 17. d 1 Krol. 3. 9.

śćie krolowáli e ná wieki. A coż jest mądrość? Y jáko śię poczęłá? Powiem/ á nie zátáję przed wámi tájemnic: ále od początku národzenia jey/ wyszpieguję ją/ y wystáwię ná jáwią znájomość jey/ á nie opuszczę prawdy. Z tym ktory wyschł od nienawiśći/ nie poydę w drogę: bo táki nie będźie uczestnikiem mądrośći. Mnostwem záiiste mądrych/ świát záchowány bywa: á Krol mądry/ jest podporą ludu. Przetoż przyjmićie náukę z słow mojich: á będźie wam to pożyteczno.

e Przyp 29.14.

ROZDZIAL VII.

Prowádźi do szukánia mądrośći włásnym przykłádem.

JEstemći też y ja śmiertelny człowiek/ podobny wszystkim: á urodzony z człowieká/ ná początku z ziemie stworzonego. Y w żywoćie mátki/ byłem kształtowány w ćiáło/ przez dźieśięć mieśięcy/ zśiádájąc a śię we krwi z naśienia męskiego/ y z lubośći ktora ze snem przychodźi. Y ja tego/ národźiwszy śię/ ćiągnąłem w śię nam spolne powietrze: y tymże biedam poddány/ wypadłem ná źiemię/ á pierwszy głos podobny wszystkim wypuśćiłem płácząc. W pieluchách wychowány jestem/ y w pracách. Zaden bowiem b Krol inszego nie miał początku národzenia. Ale jednoż wszystkich weśćie do żywotá/ y jednákie ześćie.

a Job. 10. 10.

b Job. 1. 21. 1Tim. 6. 7.

PRzetożem żądał/ y dána mi jest rostropność: wzywałem Bogá/ á przyszedł ná mię duch mądrośći. Przekłádałem ją sobie nád Sceptrá y nád stolice: á bogáctwám sobie zá nic pokłádał/ względem niey. Anim do niey c przyrownywał kámienia drogiego: gdyż wszystko złoto w porownániu z nią/ jest jáko trochá piasku: á śrebro/ jáko błoto będźie poczytáne przećiwko niey. Nád zdrowie y piękność umiłowałem ją/ y umyśliłem ją mieć miásto świátłośći: ponieważ z niey pochodźi świátło/ ktore nigdy nie zgáśnie. Przyszły mi tedy d pospołu z nią wszystkie dobrá/ á niezliczone bogáctwá przyszły przez ręce jey. Y rozrádowáłem śię we wszystkich rzeczách/ abowiem ich powodem jest mądrość: á nie wiedźiałem/ iż oná jest mátką ich. Teym śię bez obłudy náuczył/ y bez zazdrośći oney użyczam/ z bogáctw jey nie kryję. Jest bowiem ludźiom skárbem nieprzebránym/ ktorego ktorzy używáją/ z Bogiem w przyjaćielstwo wstępują/ dla dárow umiejętnośći zálecéni. A mnie dał Bog mowić wedle myśli/ y myślić godnie o tym co mi dano: ábowiem on y mądrośći e wodzem jest/ y mądrych sprawcą. Gdyżeśmy w ręku jeo/ y my/ y mowy násze/ y wszelka mądrość/ y rzemiosł umiejętność. On mi záiiste dał/ tych rzeczy ktore są/ znájomość prawdźiwą: ábym wiedźiał złożenie okręgu źiemie/ y skutek żywiołow: Początek/ y dokończenie/ y środek czásow: Y odmiány biegow niebieskich/ y odmiány czásow/ roczne biegi/ y rozrządzenie gwiazd: Przyrodzenie zwierząt/ y srogośći bestyj/ wiátrow moc/ y myśli ludzkie/ roznośći drzewek/ y mocy korzenia: Náwet/ cożkolwiek skrytego y jáwnego/ tom poznał. Abowiem/ Rzemieśnik wszystkich rzeczy Mądrość/ náuczyłá mię. Jest záiiste w niey duch rozumny f świety/ y jednorodzony rozmáity/ subtelny/ prętki/ zupełny/ niepokaláný/ jáwny/ nieszkodliwy/ kochájący śię w dobrym/ ostry/ biegły/ dobrotliwy: ludzki/ státeczny/ pewny/ bespieczny/ májący wszelką moc/ wszystko przepátrujący/ y przenikájący przez wszystkie duchy rozumne czyste y nasubtelnieysze. Abowiem nád wszelką prętkość prętsza jest mądrość z á przechodźi y przenika przez wszystko dla czystośći swojey. Bo jest párą mocy Bożey/ y czysty strumień chwały Wszechmocnego: dla tego też nic nieczystego nie przypádnie ná nię. Gdyż jest jásnośćią g świátłośći wieczney/ y zwierćiádłem bez zmázy dźiełá Bożego/ y wyobrázeniem dobroći jego. A jedyna będąc/ wszystko może: y trwájąc sámá w sobie/ wszystko odnawia: á przez narody w dusze świe-

c Job. 28.15. Przyp 8. 11.

d 1Krol. 3. 13. Matt. 6. 33.

e Jákob 1. 5.

f Jákob 3. 17.

g Zyd. 1. 3.

te się przenośi/ przyjaćioły Boże y Proroki z nich czyni. 28 Nikogo bowiem Bog nie miłuje/ jedno tego/ ktory z mądrośćią mieszka. 29 Gdyż oná jest ślicznieysza niż słońce/ y nád wszystek porządek gwiazd: á porownána z świátłośćią / dáleko ją przechodźi. 30 Abowiem po tey nástawa noc: ále mądrośći złość nie przemoże.

ROZDZIAŁ VIII.

VVysławianie Mądrośći y spraw jey.

1 A Dośięga od końcá áż do końcá mocnie / y rozrządza wszystko pożytecznie.

2 TEm ja umiłował/ y pilniem jey szukał od młodośći mojey: y stárałem się wziąć ją sobie zá oblubienicę/ á rozmiłowałem się cudnośći jey. 3 Szláchetność swoję tym zdobi/ że społnie żyje z Bogiem/ á że ją PAn wszystkich rzeczy umiłował. 4 Náuczyćielką bowiem jest umiejętnośći Bożey / tá ktora obiera spráwy jego. 5 Bo jeśli bogáctwá są pożądáne dźierżáwą *w tym* żywoćie: coż nád mądrość bogátszego/ ktora spráwuje wszystko? 6 A jesliż rostropność robi/ ktoż z tych rzeczy ktore są/ lepszym jest rzemieślnikiem nád nię? 7 A jeśli spráwiedliwość kto miłuje/ skutkiem tego są cnoty: miernośći bowiem y rostropnośći uczy / spráwiedliwośći y męstwá: nád ktore rzeczy nic nie jest ludźiom pożytecznieyszego w tym żywoćie. 8 Nád to/ jeśli kto doświadczenia *w rzeczách* prágnie/ *oná* świádoma stárożytnych rzeczy/ y przyszłych się domyśláwa: Wie chytrośći mow/ y rozwiązánie gadek/ znáki y cudá przed tym upátruje/ y przypadki czásow / y wiekow.

9 PRzetoż umyśliłem ją sobie przyłączyć w towárzystwo/ áby ze mną mieszkáłá: wiedząc że mi będźie rádą ku dobremu/ á poćieszeniem w myślách y w tesknośćiách. 10 Będę miał z niey sławę w pospolstwie/ á cześć u stárszych/ choćiażem a młodym. 11 Będę ználeźiony dowćipnym u sądu: á przed oczymá mocárzow/ będę w podźiwieniu. 12 Gdy będę milczał / oczekawáć ná mię będą: á gdy będę mowił / z pilnośćią słucháć będą: y gdy będę dłużey rozmawiał/ zátulą sobie ręką swą gębę. 13 Będę przez nię miał nieśmiertelność: á pámiątkę wieczną zostáwię tym/ ktorzy po mnie będą. 14 Będę rządźił lud/ á narody będą mi poddáne 15 Krolowie srodzy słysząc o mnie lękáć się będą: á miedzy wielkośćią zá dobrego uznány będę/ á ná wojnie zá mężnego: 16 Wszedszy do domu mego/ odpocznę z nią. Nie ma bowiem przykrośći przestawánie z nią/ áni tesknośći społne żyćie z nią: ále rádość y wesele. 17 To u śiebie rozmyśláiąc/ y pilnie przypomináiąc w sercu mojim/ że w zpowinowáceniu z mądrośćią/ jest nieśmiertelność: 18 A w przyjaćielstwie jey wdźięczne kochánie/ á w pracách ręku jey bogáctwá nieprzebráne/ á w ćwiczeniu śię rozmowámi z nią rostropność/ y zacność w społku mow jey: obchodźiłem szukáiąc/ ábym ją sobie wźiął. 19 A byłem dźiećięćiem dowćipnym / y nábyłem duszę dobrey. 20 Y owszem więcey bywszy dobrym/ przyszedłem do ćiáłá niepokalánego. 21 A zrozumiawszy że jey ináczey otrzymáć nie mogę/ chybá żeby mi to Bog dał: (á y toć byłá mądrość/ znáć czyj to jest dar) szedłem do PAná y modliłem mu śię ze wszystkie° sercá swego/ mowiąc:

ROZDZIAŁ IX.

Modlitwá o Mądrość.

1 BOże Ojcow y PAnie miłośierdźia: ktoryś uczynił wszystko a słowem twojim: 2 A mądrośćią swoją postánowiłeś człowieká/ áby pánował nád tworem/ ktoryś ty uczynił: 3 A rządźił świát w świętobliwośći / y w spráwiedliwośći: y w uprzejmośći sercá wykonywał sąd: 4 Dajże mi mądrość/ śiedzącą b przy stolicy twojey / á nie wyrzucaj mię z poczętu sług twojich. 5 Gdyżem ja jest sługá c twoj / y syn służebnice twojey/ człowiek mdły/ y krotkiego wieku; á mnieyszy niżeli bym miał zrozumieć sąd y práwá. 6 Bo choćby też kto był doskonáły miedzy syny ludzkimi / jeśli mu nie

a 1. Młodźiencem.

a 1 Moj. 1. 2. Janá. 1. 3.

b 3 Krol. 3. 9.

c Psalm 116. 16.

bedźie przytomna mądrość twojá/ żá nic nie będzie poczytány. 7 Tyś mię obrał d Krolem ludowi twemu/ y Sędźią synow y corek twojich: 8 Y kazałeś ábym zbudował Kośćioł ná gorze świętey twojey/ y Ołtarz w mieśćie mieszkánia twego / ná ksztáłt przybytku świętego/ ktoryś sobie od początku zgotował. 9 Z tobąć e jest mądrość / ktora zna spráwy twoje : byłá przy tobie f gdyś świát spráwował/ y wie co się tobie podoba / y co jest prostego w przykazániach twojich. 10 Ześlij że ją z świętych niebios/ á z stolice chwały twojey poślij ją ; áby mi przytomna będąc/ ze mną prácowáłá/ á żebym wiedźiał co jest przyjemnego u ćiebie. 11 Oná ćie wie wszystko y rozumie/ y poprowádźi mię opátrznie w spráwách mojich/ y będźie mię strzegłá w chwale swojey. 12 Y będą przyjemne spráwy moje/ á będę sądźił lud twoj spráwiedliwie ; będąc godnym stolice Ojcá mojego. 13 Abowiem ktożby z ludźi g rozumiał rádę Bożą ? álbo ktoby się domyślił co Bog chce? 14 Gdyż myśli ludźi śmiertelnych są lękliwe/ á omylne domysły násze. 15 Bo skáżitelne h ćiáło obćiąża duszę : á ziemskie mieszkánie/ tłumi umysł pełen stáránia. 16 Oto ledwie się domyślamy tego co jest ná ziemi/ y co jest przed rękámi z pracą znájdujemy : á tego co w niebie jest/ ktoż doścignie? 17 A o woli twojey ktożby był wiedźiał/ gdybyś ty był nie dał mądrośći / y nie zpuśćił Duchá twego Swiętego z wysokośći ? 18 Aby ták były wyprostowáne śćieszki tych/ ktorzy są ná ziemi ; á ludźie / áby byli wyuczeni w tym / co się tobie podoba: 19 Przetoż mądrośćią záchowáni są.

d 2 Kron. 1. 9. 10.
e 2 Moj. 25. 40.
f Jan. 1. 3.
g Esai. 40. 13. Rzym. 11. 34.
h Rzym. 7. 24. Galat. 5. 17.

ROZDZIAŁ X.

Tu się przypominają skutki, dźiwney Mádrośće Bożey.

1 Ta strzegłá pierwszego wykształtowánego a Ojcá świátá / gdy sam był stworzony : 2 Y wyprowádźiłá go z upadku jego/ y dáłá mu moc b áby pánował nád wszystkimi. 3 A gdy odstąpił c od niey niespráwiedliwy w gniewie swojim/ zápálony będąc popędliwośćią mężobojstwá przećiwko brátu / zginął. 4 Dla ktorego zátopioną źiemię znowu wyswobodźiłá mądrość / ná lichym drzewie spráwiedliwego d záchowując. 5 Táć też w zprzyśiężeniu złośliwego narodu zbuntowánych/ poznáłá spráwiedliwego/ y záchowáłá go nienágánionym Bogu; á gdy się bárzo zákochał w Synu/ e áby sobie mężnie poczynał/ ostrzegáłá go. 6 Tá spráwiedliwego/ gdy niezbożni ginęli f/ wybáwiłá ; ktory ućiekał przed ogniem/ ktory był zpuszczony ná pięć miast. 7 Ná ktorych złośći świádectwo/ zostawa jeszcze zpustoszáła kurząca się źiemiá/ y szczepy, dla niesposobnego czásu / niedojrzáłe owoce przynoszące : A ná pámiątkę duszę niewierney/ słup solny wystáwiony. 8 Abowiem ći/ ktorzy mądrość mijáli/ nie tylko do szkody przychodźili / że nie poználi rzeczy dobrych / ále y głupstwá swego zostáwili innym pámiątkę/ iż w tym w czym upádli/ dni się zátáić mogli. 9 Ale mądrość tę ktorzy ją poważáli / z kłopotu wybáwiłá. 10 Tá spráwiedliwego / ktory przed g gniewem brátá swego ućiekał/ drogámi prostymi prowádźiłá; ukazáłá mu krolestwo Boże/ y dáłá mu poznánie świętych rzeczy : ubogáćiłá go h w kłopotách/ á nadgrodźiłá mu prace jego. 11 Gdy był przez łákomstwo ućiśniony/ 12 byłá przy nim/ y zbogáćiłá go. Záchowáłá go i od nieprzyjaćioł/ á od tych ktorzy nań czyhali broniłá go: á w tym boju dáłá mu zwyćięstwo; áby poznał iż náde wszystkie rzeczy namocnieysza jest pobożność. 13 Táć záprzedánego spráwiedliwego nie opuśćiłá : owszem go od grzechu wybáwiłá / á pospołu z nim k do dołu wstąpiłá. 14 Ani go w więźieniu l opuśćiłá / áż mu przyniosłá Sceptr Krolewski/ y moc nád tymi/ ktorzy pánowáli nád nim : á pokazawszy że byli kłamcámi ktorzy go potwarzáli/ sławę mu wieczną zjednáłá. 15 Táć lud święty m y naśienie nágány nie májące / wybáwiłá od narodow ktorzy go ćiemiężyli. 16 Weszłá w duszę sługi PAńskiego/ á

a 1 Moj. 2. 7.
b 1 Moj. 1. 28.
c 1 Moj. 4. 8.
d 1 Moj. 7. 1.
e 1 Moj. 22. 1.
f 1 Moj. 19. 1. 2.
g 1 Moj. 28. 7.
h 1 Moj. 30. 37.
i 1 Moj. 31. 5.
k 1 Moj. 37. 28.
l 1 Moj. 41. 42.
m 2 Moj. 12. 1. 2.

zástáwiłá się srogim Krolom przez cudá y znáki. 17 Oddáłá świętym nadgrodę n pobożnośći zá prace ich/ prowádziłá o je drogą dziwną: we dnie im byłá miásto zasłony/ á w nocy miásto p świátłośći gwiazd. 18 Przeprowádziłá je przez q morze czerwone: á przeprowádziłá je przez wielką wodę. 19 Ale nieprzyjaćioły jich zátopiłá: lecz one z głębokich przepáśći wywiodłá. 20 Przetoż spráwiedliwi odnieśli łupy niepobożnych: á śpiewáli r Jmieniowi twemu świętemu o PAnie! y zwyćięską rękę twoję/ jednostájnie chwalili. 21 Abowiem mądrość otwierá s ustá niemych/ á języki niemowiątek wymowne czyni.

n 2 Moj. 11. 2. o 2 Moj. 13. 18. p 2 Moj. 14. 19. q 2 Moj. 14. 15. r 2 Moj. 15. 1. s 2 Moj. 4. 11.

ROZDZIAŁ XI.

VVielmożne spráwy mądrośći Bożey przy ludu Izráelskim, przećiwko nieprzyjaćiołom ich oświadczone.

1 Rządziłá spráwy ich przez rękę Proroká a świętego. 2 Szli po pustczy/ kędy nikt nie mieszkał: á ná miejscách nieprzystępnych rozbijáli namioty. 3 Stánęli przećiwko przećiwnikom b *swojim*, á nád nieprzyjaćioły się zemśćili. 4 Prágnęli y wzywáli ćiebie/ y dana im jest z skáły przykrey wodá/ y uśmierzenie prágnienia z kámienia twárdego. 5 Przez co bowiem trapieni byli nieprzyjaćiele ich/ 6 Przez toż właśnie oni/ będąc potrzebnymi/ dobrodziejstwo wzięli. 7 Bo miásto źrzodłá ustáwicznie płynącey rzeki/ ktora krwią c zbiádłą pomącona byłá ná zkáránie wyroku *wydánego* d ná wytrácenie niemowiątek z daleś im obfitość wody nád spodziewánie. 8 Okázując przez prágnienie ktore ná on czás było/ jákoś przećiwniki ich karał. 9 Bo gdy bywáli doświadczáni/ (ácz miłośiernie są pokaráni) poználi/ jáko niezbożni w gniewie twojim osądzeni będąc/ męki ćierpieli. 10 Tycheś zájiste e jáko Oćiec upominájąc doświadczał: á onycheś jáko srogi Krol potępiájąc męczył. 11 Ktorzy ták przytomni jáko y nieprzytomni/ jednáko byli trapieni. 12 Abowiem dwojáka zięći byli teskniczą y

a 2 Moj. 15. 22. b 2 Moj. 17. 6. c 2 Moj. 7. 17. d 2 Moj. 1. 15. e 5 Moj. 8. 2.

nárzekániem/ wspominájąc ná rzeczy przeszłe. 13 Bo gdy słyszeli/ iż się im przez ich własne męki dobrze stáło/ poználi PAná. 14 Abowiem ktorego się niekiedy ná *wodę* wyłożonego y wyrzuconego z pośmiechem wyrzekáli/ temu się náostátek dziwowáli/ nie jednákie z spráwiedliwymi prágnienie májąc. 15 Ale dla szalonych f myśli złośći ich/ według ktorych błądząc bezrozumne gádźiny/ y insze nikczemne bestye chwalili/ przepuśćiłeś ná nie mnostwo bezrozumnych zwierząt/ ábyś się 16 pomśćił *nád nimi*. Aby wiedzieli/ że przez co g kto grzeszy/ przez toż 17 karány bywa. Abowiem/ nie było rzeczą niemożną wszechmocney ręce twojey/ ktora h świát z niekształtowney máteriey stworzyłá/ puśćić ná nie mnostwo niedźwie- 18 dziow/ álbo śmiáłych i lwow: Albo *jákiekolwiek* zwierzętá nieznájome nowo národzone/ pełne srogośći: ktoreby z śiebie párę ognistą wypuszczáły/ álbo szum dymu kurzącego się wydawáły/ álbo strászliwe iskry błyszczące się/ z oczu 19 wypuszczáły: Ktorych nie tylko okrutność mogłáby je wytráćić/ ále y pojrzenie strászne *one* wygubić. 20 Aleć oprocz tych/ y jednym tchnieniem mogliby upáść/ od karánia prześládowánie ćierpiąc/ y od duchá mocy twojey rozproszeni będąc: Aleś ty wszystkie rzeczy pod miárą y liczbą y wagą rozrządził. 21 Wielka moc bowiem przy tobie záwsze byłá: á śile rámienia twego/ 22 ktoż się sprzećiwić może? Ponieważ wszystek świát jest przed tobą jáko ruchánie wagi/ y jáko kroplá rosy poránney/ gdy upádnie ná ziemię. 23 Ale masz k litość nád wszystkimi: gdyż wszystko możesz/ á przebaczasz grzechow ludzkich/ áby poku- 24 towáli. Abowiem wszystko co jest miłujesz/ á niczym się nie brzydzisz z tego coś uczynił. boś niczego nie uczynił/ cobyś miał mieć w niena- 25 wiśći. A jákożby to było mogło trwáć/ gdybyś ty był nie chćiał? Albo jákoby to zachowano mogło bydź/ czegobyś ty nie miánował? 26 Ale ty folgujesz wszystkiemu: po-

f Mądr. 12. 24. g Mądr. 16. 1. h 1 Moj. 1. 2. 3. i 3 Moj. 26. 22. k 2 Moj. 34. 6. 4 Moj. 14. 18. Psalm 103. 8. Mich. 7. 18.

-waż twoje jest PANIE / ktory duße miłujeß.

ROZDZIAL XII.

Dobrotliwość Boża przećiwko ludowi Izraelskiemu y Pogánskiemu. 23. A spráwiedliwa pomstá jego nád niepokutującymi.

1 Abowiem duch twoj jest nienáruszony we wßystkich. 2 Przetoż te ktorzy wystepują / z wolná karzeß; y w czym grzeszą przywodząc im ná pámięć / upominaß: áby odstąpiwßy od złośći / wierzyli w ćię PANIE. 3 A zápráwdę / stárodawne mießkáńce w ziemi świętey twojey miawßy w nienawiśći: 4 (Przeto/ że śię práwámi obrzydłymi / gusłámi y ofiárámi niezbożnymi paráli: 5 Y niemiłośiernie mordowáli dziatki swoje / á wnętrznośći ćiał ludzkich pożeráli. 6 Biesiády krwáwe / z obrzydliwośćią Kápłani rzeczy świętych twojich / spráwowáli: A sámi rodzicy tego zátrácenia a dziatek / ktore śię rátowáć nie mogły / przyczyną byli) chćiáłeś wygłádzić przez ręce ojcow nászych. 7 (Aby tá ziemia / ktora jest u ćiebie ze wßech nazacnieyßa / osádzona byłá godnymi obywátelámi / *to jest*, synámi Bożymi.) 8 Aleś y tym jáko ludziom przepuśćił / á posłałeś śierßenie / uprzedzájące wojská twoje / áby je polekku b wytráćiły. 9 Nie żebyś niezbożnikow nie mogł przez bitwę spráwiedliwym w moc podáć; álbo przez srogiego zwierzá / álbo słowem srogim / do jednego wytráćić:

10 Ale z lekká je sądząc / dawałeś im mieysce do pokuty. Nie żebyś niewiedział jáko zły jest narod ich / y wrodzona złość ich; á iż śię nigdy nieodmieni umysł ich áż ná wieki / 11 (Gdyż przeklętym c naśieniem z początku byli) Anis jim dla tego odpußczał / gdy co zgrzeßyli / żebyś śię kogo bać miał: 12 Bo ktoż ći rzecze; Cożeś d uczynił? Albo kto śię zástáwi sądowi twojemu? Albo kto śię ujmowáć będźie o wygubienie narodow / ktoreś ty uczynił? Albo kto przed oblicżność twoję przyjdźie áby śię nád tobą pomśćił zá nie-spráwiedliwe ludźie. 13 Gdyż niemász Bogá *innego* nád ćię / ktory masz e stáránie o wßystkich / ábyś pokazał / że nie sądźiß niespráwiedliwie: 14 Ani jest ktory Krol / álbo Tyran / ktoryby śię zprzećiwić mogł / dla tych ktore ty karzeß: 15 Ale będąc spráwiedliwym / spráwiedliwie wßystko rozrządzaß / á potępić tego / ktory nie zásłużył karánia / zá niesłußną bydź sądziß mocy twojey. 16 Abowiem moc twojá jest początkiem spráwiedliwośći. Przetoż to twoje nád wßystkim pánowánie / spráwuje to / że wßystkim odpußczaß. 17 Bo mocy dokázujeß nád tymi / ktorzy niewierzą o doskonáłośći mocy *twojey*: á śmiáłość / y w umiejętnych karzeß. 18 Ale ty ktory pánujeß nád mocą / sądziß według słußnośći / á z wielką skromnośćią rządziß nas. 19 Abowiem masz moc sobie przytomną kiedy chceß: y wyuczyłeś lud twoj przez twoje spráwy / iż spráwiedliwemu ludzkim być potrzebá: Y w dobrey nadźiejey postánowiłeś syny twoje / ponieważ w grzechách do pokuty *czás* dawaß. 20 Bo jesliześ nieprzyjaćioły sług twojich / ktorzy śmierć zásłużyli / z tákim dozorem karał / dawájąc *im* czás y sposob / jákoby śię we złośći uznáć mogli: 21 Z jákimże rozsądkiem sądziłeś syny twoje / z ktorycheś ojcámi przyśięgę y przymierze łáskáwych obietnic postánowił? 22 Przetoż karząc nas / tyśiąc kroć bárziey biczujeß nieprzyjaćioły násze: ábyśmy dobroć twoję upátrowáli; á uważájąc *to*, miłośierdzia śię twojego spodźiewáli. 23 Z kąd eś y te / ktorzy w głupstwie żywotá niespráwiedliwie żyli / przez włásne *ich* obrzydłośći dręczył. 24 Abowiem drogámi błędu f dáleko zábłądźili / bogámi bydź rozumieli napodleysze nieprzyjaćioł swojich zwierzętá; dawßy śię jáko dźieci głupie oßukáć. 25 Przetożeś też niby dźiećiom bezrozumnym / tákie karánie ná pośmiech posłał. 26 Ale oni / gdy ná karánie / ktore sobie zá pośmiewisko mieli / nie dbáli / spráwiedliwego sądu Bożego doználi. 27 Bo dla tych ćierpiąc ktore *czcili*, gniewáli śię: á widząc że dla tych

a 5 Moj. 9. 3. y 12. 29.
b 2 Moj. 23. 27. 5 Moj. 7. 20. Josue. 24. 12.
c 1 Moj. 9. 25.
d Rzym 9. 20.
e 1 Piotr 5. 7.
f Rzym. 1. 23.

ktore zá bogi g mieli / karáni byli/ poználi Bogá prawdziwego/ktorego śię niekiedy h záprzeli/ że go nie znáją: dla tego też ćieższy sąd przyszedł ná nie.

g 1 Moj. 9.3.6. h 2 Moj. 5.2.

ROZDZIAŁ XIII.

Opisuje ślepotę ludzką, y z niey pochodzące báłwochwalstwo.

1 NIeczemni są záiiste wszyscy ludźie z przyrodzenia / przy ktorych jest nieznájomość Bogá: poniewaz z tych a rzeczy dobrych ktore są widziálne/nie mogli poznáć tego ktory jest; á przypátruiąc śię pilnie sprawam / nie poználi sámego sprawce. 2 Ale álbo ogień / álbo wiátr/álbo prętkie powietrze/álbo b obrot gwiazd / álbo gwałtowną wodę/ álbo świátłá niebieskie/ y zá sprawce świátá/ y zá bogi mieli. 3 W ktorych to pięknośći zákocháwszy śię/ jesli je zá bogi przyjęli/niech wiedzą / że dáleko zacnieyszy jest PAN tych rzeczy: Gdyż on pięknośći powodem będąc/ stworzył je. 4 Albo jesli śię mocy álbo sprawam ich dziwowáli/ niech dochodzą z tego/ jáko dáleko mocnieyszy jest ten ktory je sprawił. 5 Z wielkośći bowiem y ozdoby/ y stworzonych rzeczy/przystojnie c Sprawcá ich poznány bydź może. 6 Jednák y w tych máła jest nágáná: bo oni snadź błądzą / Bogá szukájąc y chcąc go ználeść: 7 W sprawách bowiem jego śię obierájąc/badáją śię y zá pewne máją z wejrzenia / że te rzeczy 8 ktore widzą/piękne są. Alec jednák 9 y ći nie są odpuszczenia godni. Abowiem jesli ták wiele umieć mogli/ że mogli wiek rozumem ogárnąć/ czemuż PAná tych rzeczy prędzey nie ználeźli?

10 NIeszczęśni tedy są / y miedzy umárłymi jest nádzieiá tych/ktorzy názywáją bogámi sprawy rąk ludzkich / złoto y srebro/ wymysł rzemieśniká/ y podobieństwá zwierząt / álbo kámień niepożyteczny/ 11 robotę ręki stárodawney. Albo jesli ktory d ćieślá przygodne drzewo utnie / misternie obrzyna wszystkę skorę z niego: á dokázuiąc rzemiosłá swego/ pożyteczne naczynie ná 12 posługę żywotá gotuje. A ostátkow oney roboty/do gotowánia potraw 13 ktorychby śię nájadł/ używa. A co z niego niepotrzebnego zostáło / co śię niczemu nie godźi / drzewo zákrzywione y sękow pełne wziąwszy / nie májąc co czynić/pilnośćią wyrzezuje / y według swego dowćipu misternie kształtuje/ ná podobieństwo 14 wyobrázenia człowieczego. Albo podobieństwo zwierzęćiá jákiego nikczemnego z niego wyráźił/ y pokrychnął minią y fárbą: á uczynił bárwę jego czerwoną/ wszelką mákułę 15 ktora ná nim jest zátárszy. Potym mu należące mieszkánie czyni: á przytczywszy je do śćiány/ przy- 16 twierdzą je żelázem. A ták je opátruje/áby nie spádło; gdyż wie że sobie sámo pomoc nie może: bo jest 17 obrázem / y potrzebuje pomocy. A wszákże gdy śię o májętność / y o małżeństwo swoje/y o dźieći modli: 18 Nie wstydźi śię do rzeczy bezdusznych o to mowić: o zdrowie niemocnego prośi/ y o żywot martwego żąda: á o wspomożenie tego/ ktory w niczym nie jest doświad- 19 czony/uniżenie prośi: *To szczęśliwą* drogę / tego ktory áni kroku postąpić nie może: o zysk y sprawę / y o szczęśliwe powodzenie rąk / y o szczęśliwy skutek tymże rękam/tego ktory sobą ruszyć nie może / prośi.

a Rzym 1.19. b 5 Moj. 4.19. y 17.3. c Rzym 1.20. d Esai. 40.20. y 44.13 Ierem 10.3.

ROZDZIAŁ XIV.

Głupstwo Báłwochwálcow. 9. Pomstá Boża nád nimi. 14. Początek. 21. Y owoce Báłwochwálstwá.

1 POtym drugi myśląc żeglowáć/ y przez srogie náwáłnośći puśćić śię májąc / wzywa drewná sprochniáłszego / niżeli on okręt jest 2 ktory go nośi. Abowiem to chćiwość zysku wymyśliłá/á mądrość 3 rzemieśnicza zbudowáłá. Ale go twoiá Oycze opátrzność rządźi/ gdyżeś też ty sposobił a y drogę ná morzu/y miedzy náwáłnośćiámi bespieczną śćieszkę. 4 Pokázuiąc/ że możesz ze wszystkiego wybáwić/ choćiażby śię też kto y bez umiejęt- 5 nośći *ná morze* puśćił. Ani chcesz áby były prozne sprawy mądrośći twojey: przetoż y máłey *sztuce* drze-

a 2 Moj 14.21.

wá/ powierzáją ludźie zdrowia ſwego; á pływáiąc śię przez náwáłnośći w okręćie/ záchowáni bywáją. 6 Bo y ná początku/ gdy ginęli b pyſzni obrzymowie/ nádźieią świátá ná okręt c ućiekſzy/ zoſtáwiłá świátu naśienie ku rodzeniu/ będąc ſpráwowána ręką twoją. 7 Gdyż błogoſłáwione jeſt drzewo/ przez ktore śię dźieje ſpráwiedliwość. 8 Ale to ręką d urobione przeklęte jeſt/ y ten ktory je uczynił: On/ że je uczynił; á to/ że będąc ſkáżitelne/ bogiem názwáne jeſt.

9 ZA rowno ſą w nienawiśći e u Bogá/ y niezbożnik/ y niezbożność jego. 10 Bo y to co uczyniono jeſt/ z tym co uczynił/ męki ćierpieć będźie. 11 Dla tego ná bałwany Pogáńſkie/ karánie przyidźie: ábowiem miedzy ſtworzeniem Bożym ku obrzydłośći uczynione ſą/ y ku zgorſzeniu duſzam ludzkim/ y ná śidło nogam głupich. 12 Abowiem początkiem nierządu jeſt wymyślenie bałwanow: á wynáleźienie ich/ jeſt ſkáżeniem żywotá. 13 Gdyż nie były od początku/ áni ná wieki będą. 14 Prozną záiiſte chwałą ludzką przyſzły ná świát: dla tego im krotki cel ułożony jeſt. 15 Abowiem nieznośną żáłośćią oćiec trapiony będąc/ że mu prętko ſyn był porwány/ uczyniwſzy obraz już przed tym umárłego człowieká/ teraz jáko bogá czćił/ y poſtánowił poddánym ſwojim świętá y ofiáry. 16 Potym zá czáſem wzmogſzy śię ten niezbożny zwyczaj/ przeſtrzegány był jáko Zakon niejáki/ á zá roſkazániem zwierzchnośći/ czczone były rytiny. 17 A tych ktorych przytomnie czćić nie mogli/ dla tego że dáleko mieſzkáli: tedy oblicze tego ktory dáleko był/ wyryſowawſzy/ zrzetelny obraz tego Królá/ ktoremu poczćiwość wyrządzáć chćieli/ uczynili: áby nieprzytomnemu jáko przytomnemu z uśilnośćią pochlebiáli. 18 A ku rozſzerzániu tego nabożeńſtwá/ chlubá rzemieśnicza nieumiejętnych pobudźiłá. 19 Abowiem on ſnadź zwierzchnośći śię chcąc przypochlebić/ wyrobił obraz náder piękny. 20 Ale poſpolſtwo przez piękność roboty uwiedźione będąc/ tego ktory krotko przed tym czczony był jáko człowiek/ teraz zá bogá onego być rozumiáło. 21 A toć śię ſtáło ludźiom ná oſzukánie: Gdyż *ludźie* álbo biedą/ álbo okrućieńſtwem będąc w niewolą podbići/ imię ktore nikomu przywłaſzczone być nie może/ kámieniom y drewnu dawáli.

22 NAd to/ nie było im doſyć *ná tym*, iż pobłądźili około znájomośći Bożey; ále też w wielkim żyiąc nieumiejętnośći boju/ ták wielkie złe rzeczy pokojem názywáją. 23 Poniewaz/ álbo z ſynow zábitych ofiáry/ álbo ſkryte táiemnice/ álbo ſzalone według innych zwyczáju/ ſpráwując bieśiády: 24 Już áni żywotá/ dni małżeńſtwá uczćiwego przeſtrzegáją: ále jeden drugiego álbo zdrádliwie zábija/ álbo cudzołoſtwem záſmuca. 25 Owa/ wſzyſtko śię pomieſzáło: rozlewánie krwie y mordy/ złodźieyſtwo y zdrádá/ ſkáżenie/ niewiárá/ niepokoy/ krzywoprzyśięſtwo/ zburzenie dobrych: 26 Zápámiętánie dobrodźieiſtw/ duſz splugáwienie/ przyrodzenia odmieniánie/ nieporządek w małżeńſtwie/ cudzołoſtwo y niewſtyd.

27 BO służenie bałwanom/ ktore áni miánowáne f być nie miáły/ wſzyſtkiego złego powodem y przyczyną y dokończeniem. 28 Gdyż álbo będąc dobrey myśli ſzáleją/ álbo kłamſtwá prorokują/ álbo nieſpráwiedliwie żyją/ álbo ſkwápliwie krzywoprzyśięgáją. 29 W bezduſznych bowiem ufáiąc bałwanách/ źle przyśięgáiąc/ nie ſpodźiewáją 30 śię/ áby im to ſzkodźić miáło. Ale oboje przyidźie ná nie co ſpráwiedliwego jeſt: że źle myślili o Bogu pátrząc ná bałwany/ y że nieſpráwiedliwie przyśięgáli/ zdrádliwie 31 gárdząc ſpráwiedliwośćią. Bo nie tych moc przez ktore przyśięgáją/ ále *ſpráwiedliwa* złośnikow pomſtá záwżdy przychodźi ná przeſtępſtwá nieſpráwiedliwych.

b 1 Moj. 6. 4.
c 1 Moj. 7. 13.
d 5 Moj. 27. 15. Pſalm 115. 8.
e Pſalm 5. 7.
f Pſalm 16. 4.

Rozdział XV.

Prawdźiwa znájomość Boża wyſtawia. 4. A bałwochwalſtwo gáni.

Aleś ty o Boże náß/ dobrotliwy [1] jeſt y prawdźiwy/ ćierpliwy/ á ktory wßyſtko rządźiß w miłośierdźiu. [2] Bo choćbyſmy zgrzeßyli/ przećieſmy twoji/ y uznawamy moc twoję. Wßákże grzeßyć nie będźiemy/ wiedząc żeſmy zá twoje poczytáni. [3] Záiiſte ćiebie a poznáć / jeſt doſkonáła ſpráwiedliwość: á znáć moc twoję/ jeſt korzeń nieśmiertelnośći. [4] Nie záwiodł nas bowiem wymyſł ludzki ſzkodliwey umiejętnośći/ áni málárſka pracá niepożyteczna/ *to jeſt* obraz rozmáitymi fárbámi wyſtrychniony. [5] Ktory widząc ßaleni / nákłaniáją śię ku niemu; á obrázu martwego/ kßtałtu bez duſznego/ żądáją. [6] Ale złych rzeczy miłośnikámi ſą / y godnymi áby w tákowych nádźieję mieli/ y ći ktorzy je czynią / y ći ktorzy ich prágną / y ktorzy je w uczćiwośći máją.

[7] BO y gárncarz miękką ziemię gniotąc/ prácowićie lepi káżde *naczynie* ku pożytkowi náßemu: ále z teyże gliny/ *jedne* czyni ku czyſtym ſpráwąm ſłużące naczynia/ á drugie tym przećiwne: A do czegoby śię ktore z tego obojgá *naczynia* godźiło/ gárncarz rozſądza: [8] Ktory to złą robotę robiąc/ márnego bogá z tegoż błotá lepi; choć ſam máło przed tym z ziemie będąc uczyniony/ po máłey chwili wroćić śię ma do ziemie z ktorey jeſt wźięty / gdy śię tego długu żywotá od niego b upominác będą. [9] A wßákże ſtáránie jego jeſt/ nie żeby miał prácowáć/ áni że krotki żywot ma; ále śię przećiwi złotnikom / y tym co śrebrem robią; y kotlarzow náśláduje: y ma to ſobie zá część/ iż lepi rzeczy nikczemne. [10] Lecz popioł jeſt ſerce jego; á nádźieja ich jeſt podlejßa niż ziemia/ á żywot jego nikczemniejßy niż błoto. [11] Bo nie poznał tego ktory go ulepił / y tego ktory weń nátchnął duſzę prácującą/ nátchnął y duchem żywiącym. [12] Ale czá to mieli że igrzyſkiem jeſt żywot náß/ á obcowánie żywotá / zyſk przynoßące: bo mowią / że muſzą zewßąd/ choćiaż y ze złego/ zyſku ßukáć. [13] Ten bowiem wie / iż nád inne wßyſtkie grzeßy/ je z máteryi ziemſkiey wątłe naczynie y obrázy robi. [14] Ale wßyſcy głupßymi ſą y nießczęśliwßymi niżeli niemowiątká / nieprzyjaćiele ludu twego / ktorzy [15] pánują nád nimi: Bo wßyſtkie c bálwany narodow poczytáli zá bogi/ ktorzy áni oczu używáją ku widzeniu / áni nozdrzy ku bróniu w śię widtru / áni uſzu ku ſłucháńiu / áni pálcow u rąk ku dotykániu / á nogi ich nieſpoſobne ſą ku chodzeniu. [16] Gdyż je człowiek uczynił; á duchá ſobie nádánego májąc/ ulepił je: Abowiem żaden człowiek ſobie podobnego Bogá uczynić nie może. [17] Ale śmiertelnym będąc/ złośliwymi rękámi czyni martwą rzecz: Lepßy záiiſte jeſt niżeli bogowie jego; ponieważ on żywym jeſt/ á oni nic. [18] Owßem y zwierzętom naobrzydlejßym ſłużą: ktore/ gdyby były *do innych* przyrownáne dla ſwojey bezſmyślnośći/ gorße ſą nád inne. [19] *Gdyż* nie ſą áni ták cudne ná wejrzeniu miedzy zwierzęty/ ábyſmy ich prágnąć mieli: y owßem nie máją chwały Bożey/ áni błogosłáwieńſtwá jego.

a Ianá. 17. 3.

b Luk. 12. 20.

c Psalm 115. 7. y 135. 16.

ROZDZIAL XVI.

Pomſta Boża nád Egipczány, y opátrzność jego nád Izráelczykámi, ták w Egipćie jáko y ná puſzczy.

[1] PRzetoż przez podobne rzeczy ſłuſznie ſą pokaráni / á przez mnoſtwo zwierząt udręczeni. [2] Zá ktore udręczenie dobrześ uczynił ludowi twemu / y żeś im ná chćiwą pożądliwość przepiorki / pokarm nowego ſmáku a nágotował. [3] Tá… áby oni áczkolwiek pokármu żądáli wßákże zá cud ná śię dopuſzczonymi plagámi / y od potrzebnych pokármow wſtrzymawáć śię muśieli: á ći ná máły czás niedoſtátek ućierpiawßy / nowego pokármu uczeſtnikámi byli. [4] Abowiem potrzebá było/ áby ná te ktorzy używáli okrućieńſtwá / przyßedł nie uchroniony niedoſtátek: á tym tylko áby okazano/ jáko nieprzyjaćiele ich udręczeni byli. [5] Bo gdy śię ná nie ſroga popędliwość beſtyi oborzyłá/ á od kąſánia ſzkodliwych wężow b ginęli:

a 2 Moj. 16. 13. 4 Moj. 11. 31.

b 4 Moj. 21. 6. 1 Kor. 10. 9.

6 Nie trwał do końcá gniew twoj/ ále dla nápomnienia ná máły czás trwożeni byli/ májąc znák zbáwienia; áby pámiętáli ná rozkazánie Zakonu twego. 7 Bo kto śię náwroćił; nie przez to co było w dźiáłnego uzdrowiony był/ ále przez ćiebie wßyſtkich Zbáwićielá. 8 A w tymeś pokazał nieprzyiaćiołom náßym/ żeś ty jeſt tym ktory wybáwiaß ze wßyſtkiego złego. 9 Bo one ktore zábijáło kąsánie c much y ßáráńczy/ ták/ iż żadne lekárſtwo nie mogło być ználezione dla zdrowia ich: (gdyż byli godni áby od tákowych rzeczy byli udręczeni.) 10 Ale synow twojich/ áni jádowitych smokow zęby nie przemogły: gdyż miłośierdźie twoje przyßło im ná pomoc/ y uzdrawiáło je. 11 Abowiem ku pámiętániu ná słowá twoje pobudzeni będąc/ prętko byli uzdrowieni: áby snadź w głębokie zápámiętánie upádßy/ nie byli twego dobrodźiejſtwá pozbáwieni. 12 Gdyż áni ziołá/ áni plaſtry uzdrowić ich mogły; dle słowo twoje PAnie/ ktore wßyſtko uzdrawia. 13 Bo ty żywot y śmierć d w mocy swey maß/ á przywodźiß do bram piekielnych/ y záśie wywodźiß. 14 Acżći człowiek *cżłowieka* złośćią swoją zábija/ dle duchá ktory wyßedł nie przywraca/ y duße odjętey e wniwecż nie obraca. 15 Ale przed twoją ręką ujść/ jeſt rzecz niepodobna.

16 Niezbożni f ktorzy śię zápieráli że ćię nie znáją/ mocą rámienia twego byli karáni; gdy niezwycżájnymi dżdżámi/ y grádem/ y gwałtownymi niepogodámi/ y nieuwárowánym prześládowániem y ogniem byli nißczeni. 17 A náde wßyſtko/ co nadźiwniejßa/ że ogień w wodźie ktora wßyſtko gáśi/ więcey moc swoje przewodźił. Abowiem ten świát śię mśći spráwiedliwych. 18 Niekiedy wprawdźie ućißał śię płomień/ áby nie palił ná niezbożne posłánych zwierząt/ ále áby sámi jáwnie widźieli/ iż sądem Bożym śćiśnieni są. 19 Niekiedy y w wodźie/ przećiwko przyrodzeniu swemu/ ogień śię rozpalał/ áby urodzaj ziemie złośliwey wniwecż

c 2 Moj. 8. 24. y 10, 13. d 5 Moj. 32. 39. 1 Sam. 2. 6. e Ekkles. 12. 7. f 2 Moj. 5. 2. y 9. 23. Psalm 78. 48.

20 obroćił. Miáſto czego karmiłeś lud twoj pokármem g Anjelskim/ á posyłałeś im bez ich prace chleb z niebá gotowy/ májący w sobie wßyſtkie rozkoßy/ y wßeláki smák słußny. 21 Bo iſtność twojá/ słodkość twoje ku dźiatkom pokázowáłá/ á służąc woli tego ktory ją jadł/ w co kto chćiał/ w to mu śię obracáłá. 22 Nád to/ śnieg y lod znośił h ogień/ y nie roztapiał śię: áby zrozumieli/ że urodzáje nieprzyjaćioł popsował ogień gorájący/ ktory śię miedzy grádámi/ y miedzy deßczámi błyſkał. 23 Ale tenże záśię/ áby śię spráwiedliwi czym żywić mieli/ y ná swą własną moc zápomniał. 24 Stworzenie bowiem tobie/ wßech rzeczy Stworzyćielowi usługując/ rozpala śię ku pomśćie ná niespráwiedliwe á ućißa śię ku okázowániu dobrodźiejſtw tym/ ktorzy w tobie ufáją. 25 Przetoż y ná on czás do wßyſtkiego śię ſtosując/ ßczodrobliwośći twojey ktora ożywia/ wßyſtko usługowáło k woli tym/ ktorzy niedoſtátek ćierpieli. 26 Aby śię náucżyli synowie twoji/ ktoreś ty umiłował PAnie/ iż nie hojność urodzájow żywi człowieká/ ále słowo i twoje/ te ktorzy w ćię wierzą záchowywa. 27 Abowiem co od ogniá nie było ſkáżono/ to od málucżkiego promienia słonecżnego zágrzawßy śię/ wnet śię roztopiło. 28 Aby wiádomo było/ że słońce uprzedźić potrzebá ku dźiękcżynieniu tobie; á przy wśćiu świátłośći/ modlić śię tobie. 29 Abowiem nádźieja niewdźięcżnego/ roztopi śię jáko lod z źimy/ á rozpłynie śię jáko wodá niepożytecżna.

g 2 Moj. 16. 14. 4 Moj. 11. 7. Psalm 78. 24. Jana. 6. 31. h 2 Moj. 9. 23. i 5 Moj. 8. 3. Matt. 4. 4. Luka. 4. 4.

Rozdział XVII.

Ciemnośći ſtráßne od Bogá ná Egipczány przepußczone.

1 Wielkie są záprawdę y niewypowiedźiáne sądy twoje: á dla tegoż duße nieumiejętne pobłądźiły. 2 Bo mniemáli złośnicy/ żeby mieli pánowáć nád narodem świętym/ dle związkámi a ćiemnośći/ y długiey nocy pętámi pod dáchámi zámknieni będąc/ od wiecżney opátrznośći będąc opußcże-

a 2 Moj. 10. 23.

ni/ polegli. 3 Owßem mniemájąc/że śię ćiemną zápomnienia zásłoną w grzechách tájemnych ukryć śię/rozproßeni/ ćieżko przestráßeni/y pokusámi ztrwożeni są. 4 Ale áni jáskinia w ktorey byli/przed stráchem ich nie záchowáłá/ o ßum trwożący je/ zewßąd śię rozlegał: á obłudy stráßliwe/ srogie ná wejrzeniu pokázowáły śię im. 5 Ani żadna moc ogniá nie mogłá im świátłośći dawáć/ áni jásnych gwiazd płomienie niemogły oświećić/ oney ták żáłosney nocy. 6 Ale śię im tylko pokázował jákiś ogromny/ sam od śiebie gorájący stráchu pełny ogień: przetoż/przerázíwßy śię tym przed tym niewidánym widzeniem/ mniemáli/ że to co widźieli/ coś gorßego było. 7 A ták upádłá obłudna b czárnokśięska náuká/y z zelżywym záwstydzeniem chełpiących śię w swojey rostropnośći. 8 Abowiem ći ktorzy obiecowáli stráchy y trwogi odegnáć od duße zchorzáłey/ sámi z pośmiewiskiem pełnym stráchu zemdleli. 9 A choćby ich też było nic stráßnego nie trwożyło/ jednák przechodzeniem bestyj/ y śykániem wężow przestráßeni/ że drżeniem ginęli: 10 Przcąc śię/że powietrza/ ktorego żadnym obyczájem nikt ujść nie może/ nie widźieli. 11 Abowiem stráßliwa rzecz jest złość/ przez włásnego świádká osądzona: á sumnieniem będąc zćiśniona/ záwżdy pierwey czuje ćiężkośći/ niżeli nádejdą. 12 Gdyż bojaźń nic innego nie jest/jedno odstąpienie pomocy od rozumu pochodzących. 13 A gdy nádźieja wewnątrz mniejßa jest/mniema że więtße jest złe/o ktorym jeszcze nie wie: gdyż przyczynę jákąkolwiek męk przydawa. 14 A oni przez onę noc práwie nieznośną/ y ktora z głębokośći piekłá nieznośnego pochodźi/tymże snem uspieni: 15 Częśćią dziwnymi obłudámi trwożeni byli/ częśćią jákoby ich duße odbiegáły omdlewáli: Abowiem prętki á niespodźiewány strách był ná nie przypadł. 16 A ták tym obyczájem ktokolwiek tám upadł/ strzeżony był/ wrzucony będąc do więzienia/żeláżá niemájącego. 17 Abowiem ktorykolwiek oracz álbo pásterz/álbo robotnik od tych robot ktore ná pußczy robią/ záchwycony był/ nieuchronną niewolą ćierpieć muśiał. 18 Gdyż jednymże łáncuchem ćiemnośći wßyscy byli związąni. 19 Jeśliże był słyßány wiátr ßumiący/ álbo miedzy gęstym gáłęźiem ptáßy głos wdźięczny/ álbo ßum wody gwałtownie bieżącey/ álbo wálących śię skał trząsk ogromny/ álbo skaczących zwierząt bieg niedoyrzány/ álbo głos ryczących srogich zwierząt/álbo odgłos w jáskiniách gornych śię rozlegájący; to wßystko je stráßyło/y do mdłośći przywodźiło. 20 Bo choć wßystek świát jásną świátłośćią był oświecony/ y trwał w nieprzekázonych robotách: 21 Wßákże nád onymi sámymi wiśiáłá ćieżka noc/y niejáko obraz ćiemnośći/ ktora ná nie przypáść miáłá: ále oni sámi sobie byli ćiężßymi/niżeli ćiemnośći.

b 2 Moj. 7. 11. y 8. 7. 8. y 9. 10. 11.

Rozdział XVIII.

Izráelczycy w stráßne Egipskie ćiemnośći świátłem byli oświeceni. 4. A pierworodne Egipskie, Anjoł pomordował.

1 Ale przy świętych twojich a byłá wielká świátłość. ktorych głos oni słyßąc/ále osoby ich nie widząc/ 2 Szczęśliwymi je bydź powiádáli/ że też oni tego nie ćierpieli: á iż nie skodźili krzywdę przed tym ćierpiąc/ zá to im dźiękowáli; y o łáskę prośili/ przeto/ że śię z nimi przed tym nie zgadzáli. 3 Dla czego dałeś swojim słup b ognisty zá przewodniká w niewiádomey drodze/ y słońce nieskodliwe w onym zacnym pielgrzymstwie. 4 Godnić oni byli zájiste/ áby świátłośći będąc pozbáwieni/ jáko do więzienia do ćiemnośći wsádzeni byli: Bo w zámknieniu chowáli syny twe/przez ktore wieczna świátłość Zakonu temu świátu miáłá być podána. 5 Ale gdy oni o tym myślili/áby niemowiątká c świętych twojich mordowáli: á jedno dźiecię ná rzekę będąc wyłożone/ záchowáne jest ku

a 2 Moj. 10. 23.

b 2 Moj. 13. 21. y 14. 24. Psalm 78. 14. y 105. 39.

c 2 Moj. 1. 16. y 2. 3. Dźiej. 7. 20. Zyd. 11. 23.

obwinieniu ich: tedyś zátráćił mnostwo dźiatek / á oraz wszystkie zágubiłeś w gwałtowney wodźie. 6 Tá noc przed tym d byłá oznájmiona oycom nászym / áby pewnie wiedząc jákim przyśięgam uwierzyli / dobrey y beśpieczney myśli byli. 7 A ták lud twoy dostąpił jáko wybáwienia spráwiedliwych / ták y nieprzyjaćioł zginienia. 8 Abowiem jákoś karał przećiwniki *násze*, tákeś nas powoławszy do śiebie/uwielbił. 9 Potájemnie záprawdę offiáry spráwowáli święći synowie dobrych ludźi: á jáko Boski zakon sobie zgodnie postánowili / że święći zárowno tych rzeczy y dobrych / y niebeśpieczeństw uczęstnikámi bydź máją/gdźie oycowie pieśni chwalebne śpiewáć záczynáli. 10 A záś śię rozlegał niezgodny krzyk nieprzyjaćioł: y żáłosny głos śię rozlegał dźiatek nárzekájących. 11 Gdyż jednáką c káźnią sługá pospołu z pánem był utrapiony / y człowiek pospolity zárowno z Krolem ćierpiał. 12 A ták wszyscy jednáką śmierćią umorzonych / mieli umárłych liczbę niezliczoną: Abowiem ktorzy pozostáli żywi / nie mogli wystárczyć chowáć ich; poniewaz w jednym oká mgnieniu/zacne ich potomstwo poginęło. 13 Bo dla czárow swojich f niczemu przed tym niewierząc/przy zginieniu pierworodnych / ten lud synem Bożym być wyznawáli. 14 Bo gdy śię wszystko uspokojiło/á noc połowicę prętkiego biegu swego odpráwiłá: 15 Wszechmocne słowo twoje / z niebá z stolice Krolewskiey / jáko srogi walecznik w pośrzodek ziemie ná zginienie podáney/przyskoczyło: 16 Niosąc jáko miecz ostry jáwne rozkazánie twoje / á stojąc / wszystko śmierćią nápełniło: á choć niebá dośięgáło/ przećie po źiemi chodźiło. 17 Tedy je záraz zátym zátrwożyło widzenie snow ćięzkich/y stráchy nástáły niespodźiewáne; 18 Ták/że jeden tám/drugi sám porzucony / ná poły umárłym będąc/ dla czego umierał / pokázował. 19 Abowiem sny ich ktore je były ztrwożyły / to im przed tym oznájmiły; áby bez wiádomośći/ przeczby to złe ćierpieli / nie poginęli.

20 A Choć śię niekiedy y spráwiedliwych dotknęło doświadczenie g śmierći / y stáłá śię porażká ludu ná puszczy / wszákże ten gniew nie długo trwał. 21 Abowiem pośpieszywszy śię mąż bez nágány / walczył zá nie/ wźiąwszy ná śię zbroję posługi swojey / *to jest*, modlitwę y kádzenie ná ubłagánie niosąc / zástáwił śię onemu rozgniewániu/y koniec uczynił tey nędzy/oznájmując że był sługą twojim. 22 A zwyćiężył tego ktory gubi/nie mocą ćiáłá áni mocą zbroje: ále słowem podbił tego ktory karał/ przyśięgi oycow y przymierze ná pámięć przywodząc. 23 Bo gdy już kupámi umárli jedni ná drugie padáli / ten śię w pośrzodku zástáwił; y záwśćiągnął gniew / y przerwał mu drogę/ ktora byłá do żywych. 24 Bo ná długiey száćie było wszystko ochędostwo y zacność Oycow / ná kámieniách czterech rzędámi wyryta: á májestat twoj był ná koronie/ktora byłá ná głowie jego. 25 Tym rzeczam ustąpił ten ktory tráćił/y tych śię ulękł: bo im ná sámym doświadczeniu gniewu dosyć było.

ROZDZIAŁ XIX.

Plagi Boże ná Egipt przepuszczone. 5. Y jáko Bog opátrował lud swoj Izráelski, wywiodszy go z Egiptu.

1 Ale ná niezbożniki gniew oprocz miłośierdźia / áż do końcá doćierał. Przejrzał bowiem Bog y 2 ich przyszłe spráwy / że oni te ktorym odejść dopuśćili/y z ochotą je wyprowadzáli/ záłując a tego/gonić je będą. 3 Bo jeszcze żal przed rękámi májąc/ y nád grobámi umárłych nárzekájąc / inną rádę głupią przed śię b wźięli: á ktore z prozbą wypędzili/ te *zá nie* jáko zbiegi gonili. 4 Záćiągnęłá je zájiste do tego końcá słuszna potrzebá / á rzeczy przeszłe w zápámiętánie im przywiodłá / áby to czego niedostawáło do karánia / przez ono utrapienie dostátecznie ná nie przypádło. 5 A choćiaż śię lud twoj przez drogę dźiwną przepráwił / przećię oni nową

d 2.Moj. 11. 4.

e 2.Moj. 12. 29.

f 2.Moj. 7. 11.

g 4.Moj. 16. 45.

a 2.Moj. 14. 5.

b 2.Moj. 12. 13.

śmierć ználeźli. 6 Bo wszelkie stworzenie w swym rodzáju/ zásię z gory odnowienie wziąwszy/ wykonywáło powinności sobie właśnie poruczone; áby synowie twoji bez obrázy byli záchowáni. 7 Obłok zástaniał c Obóz: á z wody ktora *tám* przed tym byłá/ ukazáło się dno suchey d ziemie/ przy tym y rowna ścieżká: tákże y ná morzu czerwonym drogá wolna/ á z wiru głębokiego/ pole zielone. 8 Przez ktore wszystek lud przeszedł/ á ręką twoją ochroniony będąc/ dziwne cudá widzieli. 9 Abowiem pásli się jáko konie/ y jáko jágnięta poskákiwáli/ chwaląc e ćię PAnie/ ktoryś je wybáwił. 10 Bo jeszcze pámiętáli ná to co się stáło/ gdy jeszcze byli f w ziemi pielgrzymstwá *swego*: jáko ziemiá miásto rodzáju zwierząt wydáłá száráńczą/ á rzeká miásto ryb wypuśćiłá mnostwo żab. 11 A náostátek widzieli y nowy rodzaj g ptástwá/ gdy będąc uwiedzieni chćiwośćią/ pożądáli potraw rozkosznych. 12 Bo ku poćiesze ich przepiorki od morzá przyleciáły:

13 Ale pomsty przyszły ná grzeszniki/ Nie bez cudow pierwey znácznych/ y gwałtownych h piorunow: spráwiedliwie záprawdę ćierpieli/ dla swojich własnych złości; ábowiem obrzydłą nieludzkość pokázowáli przećiwko cudzoźiemcom. 14 Gdyż niektorzy z nich nieznájomych przychodniow nie przyjmowáli/ á niektorzy gośćie/ ktorzy im dobrze 15 czynili/ w niewolą wprawiáli. A nie tylko im to *czynili*, ále jesli je kto przyjął/ tedy to ćiężko znośili: ponieważ z niechęćią cudzoźiemce przyjmowáli. A inni przyjąwszy je z wdzięcznośćią/ te ktorzy jednychże praw z nimi używáli/ ćiężkimi i robotámi trapili. 16 Przetoż też zárażeni byli ślepotą jáko y oni przed k drzwiámi spráwiedliwego: ktorzy srogimi ćiemnośćiámi ogárnieni będąc/ káżdy z nich weśćia do drzwi swojich szukał. 17 Abowiem Żywioły jedne z drugimi się pięknie mięszájąc/ jáko się więc ná Instrumenćie głosy pieśni wespoł odmieniáją/ wszákże jedenże dźwięk zostawa: co się z pilnego przypátrowánia rzeczom/ ktore się przed tym dziáły/ snádnie obaczyć może. 18 Bo ziemskie l rzeczy odmieniáły się w wodne; á co pływa po ziemi chodziło. 19 Ogień przemagał m w wodzie/ zápomniawszy własney swojey mocy: á wodá zápomniáłá przyrodzenia gászącego. 20 Płomienie przećiwnym obyczájem/ nie paliły ćiał zwierząt skáźitelnych/ ktore w nim chodziły: áni pokármu niebieskiego do lodu podobnego/ ktory się n łácno roztapiał. 21 We wszystkich rzeczách uwielbiłeś y uczćiłeś lud twoj ô PAnie/ á nie pogárdziłeś nim: áleś mu po wszystek czás y ná káżdym miejscu przytomnym był.

c 2 Moj. 14. 19.
d 2 Moj. 14. 21.
e 2 Moj. 15. 1. 2. 3.
f 2 Moj 8. 21.
g 2 Moj. 16. 13. 4 Moj. 11. 31. Psalm 78. 27.
h 2 Moj. 14. 24. Psalm 18. 19.
i 2 Moj. 10. 22.
k 1 Moj. 19. 11.
l 2 Moj. 14. 22.
m 2 Moj 9. 23.
n 2 Moj. 16. 23.

KSIEGI JEZVSA SYNA SYRACHOWEGO,

Ktore też názywáją EKKLESIASTIKUS.

Przedmowá niektorego Autorá.

1 TEn Jezus był synem Syráchowym/ wnukiem Jezusá tegoż imienia. 2 Tenći był zá czásow poślednich/ po pojimániu y po náwroceniu ludu/ á niemal po wszystkich Proro- 3 kách. A dziad jego Jezus/ jáko y sám *o tym* świadczy/ był mężem miedzy Żydámi prácowitym y bárzo mądrym. 4 Ktory nie tylko innych ktorzy przed nim byli mężow mądrych/ mądre powieśći zebrał: ále

y swoje niektore własne podał/wielkiego rozumu y mądrości pełne. A gdy te Kśięgi on pierwszy Jezus ledwie zebráne pozostáwił/żywotá dokonał: Syrách je po nim záśię wziąwszy / oddał Synowi swemu Jezusowi. Ktory wziąwszy je/w jeden słuszny porządek zebrał/y Mądrośćią je názwał; przydawszy swoje / Ojcá y dźiádá swego imię: tym sámym imieniem Mądrość / chcąc przywieść słuchácze do tego / áby więtszą miłość mieli do czytánia tych Kśiąg. A ma w sobie powieśći mądre/ gadki / y przypowieśći; przytym niektore osobne stárodáwne á święte historye / o mężách/ ktorzy śię bárzo Bogu podobáli; tákże y niektore modlitwy y pieśni jego. Rád to dawa znáć jákimi dobrodziejstwy opátrzyć ráczył PAn Bog lud swoj / y jákie nieszczęśćia dopuszczał ná nieprzyjaćioły ich. Ten Jezus náśládowcą Sálomonowym będąc / nie mniejszey jáko y on / z mądrośći y z umiejętnośći chwały dostąpił: á záprawdę bárzo był uczony/y tákim słynął.

Przedmowá ná Madrosc Jezusá Syná Syráchowego.

POniewaz nam wielkie y známienite rzeczy przez Zakon y Proroki / y przez inne ktorzy po nich byli podáne są / przez ktore własnie ma mieć Izráel chwałę umiejętnośći y mądrośći: Z ktorych nie tylko ći ktorzyby je czytáli/ umiejętnośći potrzebney nábyli/ále y obcym miłującym umiejętność/ jáko mową/ ták y pisániem pożyteczni być mogli. *Z teyć przyczyny* dźiad moj Jezus / ná to śię nawięcey udawszy/ áby czytał Zakon y Proroki y inne przodkow Kśięgi; á w nich bárzo biegłym bywszy / Przypadł ná to / áby y on nieco spisał / coby ku náuce y mądrośći należáło: Jákoby miłownicy umiejętnośći / y ći ktorzy jey nábyli/tym więcey przez to w cnotliwym żywoćie postępowáli. A przetoż nápominam was / ábyśćie z uwagą y z pilnośćią *te Kśięgi* czytáli: á odpuśćili/ jeśliby śię wam gdźie zdáło/żem w tym wykłádźie pilną pracę wiodąc / niektorych słow wyrázić nie mogł. Bo nie tę własnie moc máją słowá sáme w sobie/gdy ná inszy język przełożone bywáją / jáko gdyby po Zydowsku wyrázone były. A nie tylko te/ále też y inne / owszem y sam Zakon y Prorocy/ y inne Kśięgi / niemáłą rożność máją/gdy swojim językiem wysłowione bywáją. Bo trzydźiestego y osmego roku / zá Euergetá Krolá / dostawszy śię do Egiptu/á przez niektory czás tám pobywszy / ználazłem tám Kśięgi niepośledniejszey náuki. Przetoż zdáło mi śię zá rzecz bárzo potrzebną/ ábym y ja *w tym* pilnośći y wierney prace przyłożył / ná przetłumáczenie tey Kśięgi. Aták wielkim czułośći y dowćipu w tym czáśie przyłożył / áby tá Kśięgá dokonána będąc/wydána byłá *ku pożytkowi* tych/ktorzy w cudzey źiemi będąc / rádziby śię uczyli / y obyczáje swoje przygotowáli / áby według Zakonu PAńskiego żyli.

ROZDZIAL I.

Mądrość chwali. 25. Y sposob jákoby jey nábyć ukázuje.

WSzelka mądrość jest od PAná/á z nim jest ná wieki. Ktoż policzy piasek morski/ krople dżdżowe/y dni wiekow? Ktoż doścignie / wysokośći niebios / y szerokośći źiemie / y przepáśći / y mądrośći? Przed wszystkimi rzeczámi naprzod stworzona jest mądrość/á rozum rostropnośći jest odwieku. Zdroj mądrośći / *jest* słowo Bogá ná wysokośći *mieszkájącego*, á drogi jey są przyka-

zánia wiecżne. Komuż wżdy objáwiony a korzeń mądrośći/ á chytrość jey ktoż zrozumiał? Jedenżeć tylko mądry/ bárzo strászliwy/ ktory śiedźi ná stolicy swojey. Sámći ją PAN stworzył/ y oglądał y rozráchował ją. Y rozlał ją po wszystkich spráwách swojich/ y ná wszystko ćiáło według szczodrobliwośći swojey: y użyczył jey tym/ ktorzy go miłują.

a Rzym 11. 34.

BOjaźń PAńska jest chwałą/ y chlubą/ y rádośćią/ y koroną wesela. Bojaźń PAńska uwesela serce/ á dawa rádość y wesele/ y długi żywot. Temu ktory śię PAná boji/ będźie śię dobrze działo w ostátniey *potrzebie*, á w dźień śmierći swojey będźie szczęśliwym. Początek b mądrośći/ jest bać śię Bogá; ktora z wiernymi w żywoćie jest pospołu stworzona. Miedzy ludźmi sobie grunty wieczne záłożyłá/ á potomstwu ich zwierzona będźie. Zupełna mądrość jest/ bać śię PAná; ktora násyca ludźie owocámi swymi. Wszystek dom ich nápełnia rzeczámi kosztownymi/ á szpiżárnie ich urodzájámi swymi. A te obá dáry Boże dáne są ku pokojowi. Koroną mądrośći jest bać śię PAná/ ktora rodźi pokoj/ y lekárstwem jest zdrowiu; á rozszerza sławę tych/ ktorzy go miłują. Umiejętność y wyrozumienie rostropnośći/ mądrość wylewa jáko deszcz/ á sławę tych ktorzy ją trzymáją wywyższa. Korzeń mądrośći jest bać śię PAná/ á gáłązki jey są przedłużenie żywotá. Bojaźń PAńska grzechy rozpędza; á poki jest przytomna/ gniew odwraca. Nie może człowiek gniewliwy c spráwiedliwym być; ábowiem prętkość gniewu jego/ przywodźi go do upadku. Ćierpliwy do czásu *wszystko* znośi; ále mu śię potym wesele przywroći. Do czásu utáji słowá swoje; á wárgi wielu będą wysłáwiáły rostropność jego. W skárbiech mądrośći/ są przypowieśći umiejętnośći: ále grzesznik brzydźi śię chwałą Bożą.

b Psalm 111. 10. Przyp 1. 7. y 9. 10.

c Jákob 1. 20.

JEśli prágniesz mądrośći/ záchowaj rozkazánia: á PAnći jey użyczy. Abowiem bojaźń PAńska jest mądrośćią y ćwiczeniem/ á kocha śię w wiernośći y w ćichośći. Nie wątp w bojáźni PAńskiey będąc w niedostátku: á nie przystępuj do niego sercem dwojistym. Niebądź obłudny przed ludźmi: á ná wárgi twoje nieubespieczaj śię. Nie wywyższaj śię sam ábyś nie upadł/ á nie wpráwił duszę twojey w hánbę. Boby odkrył PAN wszystkie tájemnice twoje/ á w pośrzod zgromádzenia poráźiłby ćię: Gdybyś szczerze nie przystąpił do bojáźni PAńskiey/ ále serce twoje było pełne zdrády.

ROZDZIAŁ II.

Do státecznośći upomina. 13. Niestátecznym kaźnią groźi. 17. A znáki pobożnych pokázuje.

SYnu/ przystępując do służby PAńskiey/ przygotuj duszę twoje ná pokusy. Spraw serce twoje/ á bądź státecznym: á nie stwápiaj b śię czásu nájázdu. Przystań do niego/ á nie odstępuj: ábyś urosł ná końcu żywotá twego. Cokolwiek ná ćię przydźie/ wdźięcznie przyjmuj: á w odmiánie poniżenia twego/ bądź ćierpliwy. Abowiem *jáko* złoto w ogniu c probowáne bywa/ *ták* ludźie zacni w poniżeniu jáko w piecu. Powierz mu śię/ á przyjmie ćię: wyprostuj drogi twoje/ á nádźieję w nim pokładaj. Ktorzy śię bojićie PAná/ ufajćież w nim: á nie omyli was zapłátá wászá. Ktorzy śię bojićie PAná/ spodźiewajćie śię dobrego/ y wesela wiecznego/ y miłośierdźia. Ktorzy śię bojićie PAná/ oczekawajćie miłośierdźia jego: á nie odchylajćie śię od niego/ ábyśćie nie upádli. Obejrzyćież śię ná przeszłe wieki/ á obaczćie/ jeśli kto/ májąc nádźieję w PAnu/ był záwstydzony. Izali kto/ trwájący d w bojáźni jego/ był opuszczony? Izali ten/ ktory go wzywał/ wzgárdzony jest? Abowiem dobrotliwy y miłośierny jest PAn/ y długo ćierpiący/ á hojny w miłośierdźiu: odpuszcza grzechy/ y wybawia czásu utrapienia.

a Matt 4. 1. 2Tim. 3. 12.

b Esai. 28. 16.

c Mądr 3. 6. Przyp 17. 3. 1Piotr 4. 12.

d Psalm 37. 25.

13 Biádá sercom lękliwym / y rękam ośłábiáłym / y grzesznikowi chodzącemu dwiemá drogámi. 14 Biádá sercu upádłemu / bo nie wierzy; przetoż nie będźie miáło obrony. 15 Biádá wam ktorzyśćie utrácili ćierpliwość. 16 Bo coż czynić będźiećie / kiedy was PAn náwiedźi?

17 Ktorzy śię boją PAná / nie będą niewierni słowu jego: á ktorzy go miłują / strzedz będą drogi jego. 18 Ktorzy śię boją PAná / szukáć będą tego / áby mu śię podobáli. 19 A ktorzy go miłują / nápełnieni będą zakonem jego. 20 Ktorzy śię boją f PAná / przygotują serce swoje / á przed obliczem jego upokorzą duszę swe / 21 *Mowiąc*; Wpádnimy w ręce g Boże / á nie w ręce ludzkie. 22 Abowiem jáki jest májestat jego / tákie też miłośierdźie jego.

e 1 Krol. 18.21.
f Jan. 14.21.
g 2 Sam. 24.14.

ROZDZIAŁ III.

Rodźice mieć w uczćiwośći. 17. T ćichym bydź uczy.

1 DZiatki / posłuchajćie mnie Ojcá *swego*: á ták czyńćie / ábyśćie byli záchowáni. 2 Bo PAN uczćił a Ojcá *zwierzchnośćią* nád dźiatkámi / á práwo máćierzyńskie utwierdźił nád synámi. 3 Kto czći Ojcá / dostępuje odpuszczenia grzechow. 4 A jákoby skárby zgromadzał / kto ma w uczćiwośći mátkę swoję. 5 Kto czći Ojcá / doczeka poćiechy z dźiatek / á w dźień modlitwy swojey / będźie wysłuchány. 6 Kto czći Ojcá / będźie długo żyw: á kto posłuszny PAnu / odpoczynek sposobi mátce swojey. 7 Kto śię boji PAná / będźie czćił Ojcá: á służyć będźie rodźicom swojim / jáko pánom swym. 8 Uczynkiem y słowy czći Ojcá b twego / y mátkę twoję: áby ná ćię przyszło błogosłáwieństwo od ludźi. 9 Abowiem błogosłáwieństwo c Ojcowskie / utwierdza domy dźiatek: á przeklectwo máćierzyńskie z gruntu wywraca fundámenty. 10 Nie chlub śię z zelżywośći Ojcá twego: boć nie jest ku sławie zelżywość Ojcowská. 11 Gdyż sławá człowiecza z uczćiwośći Ojcá jego: á mátká bezecna / jest sromotą dźiatkam. 12 Synu / pomagaj w stárośći Ojcu twemu / á 13 nie zásmucaj go poki żyw. A jesli mu ná baczeniu schodźi / odpuść mu: á nie czyń mu zelżywośći / *ale go czći* według wszystkiey możnośći twojey. 14 Abowiem miłośierdźie twoje Ojcu *pokazane*, nie przyjdźie w zápámiętánie: owszem przećiwko grzechom obronę mieć będźiesz. 15 W dźień utrapienia wspomnią ná ćię: á jáko lod od gorącá / ták śię rozpłyną grzechy twoje. 16 Ten ktory opuszcza Ojcá swego / jest jáko bezecny: á ten ktory pobudza do gniewu mátkę swoję / jest przeklęty od PANA.

a 4 Moj. 19. 3.
b 2 Moj. 20. 12. 5 Moj. 5. 16. Matt. 15. 4. Mark. 7. 10. Efes. 6. 2.
c 1 Moj. 27. 28. 5 Moj. 33. 1.

17 Synu / odpráwuj rzeczy twoje w ćichośći / á będźiesz miał łáskę u człowieká dobrego. 18 Czymeś więtszy / tym d śię bárziey uniżaj: á znajdźiesz łáskę przed PAnem. 19 Wiele jest wywyższonych y sławnych / áleć ćichym tájemnice bywáją objáwione: bo ácz wielka jest moc PAńska / ále od pokornych uczczony bywa. 20 Trudniejszych e rzeczy ktorych pojąć nie możesz / bezrozumnie śię nie pytaj: á *o tych* ktore przewyższáją śiłę twoję / głupie śię nie badaj. 21 Coć poruczono / o tym świątobliwie rozmyślaj / ábowiemći nie potrzebá skrytych rzeczy oczymá upátrowáć. 22 Zbytecznymi mowámi swymi nie bądź ćiekáwy. 23 Boć więcey pokazano / niż rozum ludzki *pojąć może*. 24 Wielu zwiodłá dáremna dumá ich / á złe przedśięwźięćie do upadku przywiodło myśl ich. 25 Zrzenice nie májąc / będźiesz bez świátłá: á czego pewnie nie umiesz / nie powiádaj. 26 Serce zátwárdźiáłe / przyjdźie ná zły koniec: á kto miłuje niebespieczeństwo / zginie w nim. 27 Serce zátwárdźiáłe będźie prácámi obćiążone / á grzesznik przyda grzechu do grzechu. 28 Pyszny / w utrapieniu swym nie ma lekárstwá: á drogi jego wykorzenione będą; gdyż śię szczep złośći w nim rozkorzenił. 29 Serce mądrego rozbiera przypowieśći / á ucho słucháczá jest mądremu przyjemne. 30 Ogień pałájący / wodá gáśi / á miłośierdźie f grzechy gładźi. 31 Abowiem PAN ktory nádgradza dobroczynność / będźie ná to pámiętał: á czásu u-

d 2 Sam. 6. 22. 1 Kor. 15. 9. Filip. 2. 5. 1 Piotr. 5. 5.
e Przyp. 25. 27. Rzym. 12. 3.
f Psalm. 12. 8. Dan. 4. 24. Tob. 12. 8. Matt. 5. 7.

padku swego / *miłośierny* podporę znajdźie.

ROZDZIAL IV.

Do Miłośierdźia. 12. Madrośći. 30. Y do miłośći prawdy nápomina.

1 Synu/nie odejmuj a żywotá ubogiemu; áni odwłaczájąc/ zátrzymawaj oczu niedostátecznych 2 Duszę łáknącey nie zásmucaj / áni odwłaczaj b rátunku człowiekowi w niedostátku jego. 3 Sercá rozdrażnionego nie zásmucaj: á nie odwłaczaj udźielić nędznemu. 4 Pokorney prośby utrapionego nie odrzucaj: á nie odwracaj oblicza twego od ubogiego. 5 Od nędznego nie odwracaj oká twego: á nie dawaj przyczyny człowiekowi / áby ćię przeklinał. 6 Bo gdyby ćię w gorzkośći duszę swey przeklinał/modlitwę jego wysłucha ten/ ktory go stworzył. 7 Okázuj śię łáskáwym w zgromádzeniu: á przed Przełożonym skłaniaj głowę twoję. 8 Náklon ochotnie ucha twego ubogiemu: á daj mu odpowiedź spokojnie. 9 Wyrwi tego c ktory krzywdę ćierpi / z rąk temu ktory mu bezpráwie czyni: á nie bądź bojáźliwego sercá czyniąc sąd. 10 Bądź śierotie jáko d Oćiec/á mátce ich miásto męża. 11 Tedy będźiesz jáko syn Nawyższego / á będźie ćię miłował więcey niżeli mátká twojá.

12 Mądrość syny swe wywyższa/ á podawa ręki tym/ktorzy jey szukáją. 13 Kto ją miłuje / miłuje żywot: á ktorzy do niey ráno przystáwáją/ weselem nápełnieni bywáją. 14 Kto ją otrzymawa / odźiedźiczą sławę: á ktoredykolwiek pojdźie/ PAn mu pobłogosłáwi. 15 Ci ktorzy służą / oddawáją posługi Swiętemu: á ktorzy ją miłują/te też PAn miłuje. 16 Kto jey posłucha / narody sądźić będźie: á kto ma wzgląd ná nię/ bespiecznie mieszkáć będźie. 17 Jeśli śię jey powierzy/ odźiedźiczy ją: á potomstwo tákowych zostánie w ośiádłośći jey. 18 Aczkolwiek ostro z nim z przodku postąpi: bo strách y bojaźń náwiedźie nań / y utrapi go tárnośćią swoją / 19 Pokądby nie podufáłá duszy jego/á niedoświad- 20 czyłá go sądámi swymi: 21 Wszákże záśię/náwroći śię prostą drogą do niego / y uweseli go: 22 A objáwi mu tájemnice swoje. A jeśli śię obłądźi/opuśći go/ y poda go w ręce upadkowi jego. 23 Pilnuj e czásu/ á strzeż śię złego. 24 A nie wstydź śię zá duszę twą. 25 Jest bowiem wstyd ktory przywodźi grzech: jest też wstyd ktory przynośi sławę y miłość. 26 Nie miey względu ná osobę przećiwną duszy twojey / áni śię wstydź nikogo ku upadkowi twemu. 27 Nie záwśćiągaj słowá czásu przystojnego. 28 A nie taj mądrośći twojey/ 29 ábyś śię wielkim być zdał. Abowiem z mowy mądrość poznána bywa: á umiejętność/z słow języká.

30 Nie sprzećiwiaj śię prawdźie żadnym obyczájem: á wstydź śię zá kłamstwo nieumiejętnośći twojey. 31 Nie wstydź śię wyznáć grzechow swojich: á nie czyń gwałtu bystrośći rzeki. 32 Nie poddawaj śię człowiekowi szalonemu: á nie miey względu ná osobę możniejszego. 33 Zástawiaj śię o prawdę áż do śmierći: á PAN Bog zá ćię walczyć będźie. 34 Nie bądź lekkomyślny w języku twojim: á leniwym y niedbáłym w sprawách twojich. 35 Nie bądź jáko lew w domu twojim: á wśćiekłym miedzy czeládźią twoją. 36 Niech nie będźie ręká twojá wyćiągniona f do bránia / áni skurczona do dawánia.

ROZDZIAL V.

Od ufnośći w dostátku. 5. Y od swawolnego żyćia, w nádźieje miłośierdźia Bożego, odwodźi. 11. A do nauki. 13. Y rostropnośći prowádźi.

1 Nie pátrz ná bogactwá twoje: á nie mow; Mam dosyć a do wychowánia swego. 2 Nie násláduj duszę twojey áni mocy twojey/ábyś miał chodźić drogámi sercá twego. 3 Nie mow; Ktoż mię podbije pod moc swoję dla spraw mojich? Abowiem PAN ktory śię mśći/pomśći śię nád złośćią twoją. 4 Nie mow; Zgrzeszyłem/á coż mi śię zá to zá łosnego stáło? Abowiem PAn jest długo ćierpliwy/á żeć to kiedyś tedyż wspomni. Zá odpuszczeniem

Marginal notes: a 5 Moj. 15. 4. Tob. 4. 7. Matt 23. 23. Luk. 11. 42. — b Przyp 3. 28. — c 1 Moj. 14. 14. y 2. 11. — d Job. 31. 16. — e Rzym 12. 11. — f Dźiej 20. 35. — a Luk. 12. 19.

grzechow nie bądź bespiecznym/ przydawájąc b grzechu do grzechu. 6 Y nie mow ; Miłośierdzie jego wielkie / zgłádzi mnostwo grzechow mojich. 7 Bo miłośierdzie y gniew prętki jest u niego : á nád grzesznikámi odpocżynie popędliwość jego. 8 Nie omieszkawaj náwroćić śię do PAná : y nie odkłádaj ode dniá do dniá. 9 Abowiem nagle nádejdźie gniew PAński / á gdy śię ubespieczysz/ porázi ćię : á czásu pomsty zginiesz. 10 Nie polegaj ná bogáctwách c niespráwiedliwych ; bo nie pomogą w dźień pomsty.

b Syrac. 21. 1.
c Przyp 10. 1. 2. y 11. 4. Ezech 7. 19.

11 NIe chwiey śię od káżdego wiátru/y nie chodź káżdą drogą : Abowiem tákowym jest złośnik dwojistego języká. 12 Bądź státeczny w umyśle twojim pewnym : á bądź záwżdy jednákiegoż słowá. 13 Bądź prętkim ku słuchániu d rzeczy dobrych : y niech będźie bez nágány żywot twoj ; á ćierpliwie dawaj słuszną odpowiedź. 14 Maszli rozum/ odpowiádaj bliźniemu : á jeśli nie/ położże rękę twoję ná ustá twoje. 15 W mowie jest sławá y háńbá : á język człowieczy upadek przynośi. 16 Niech ćię nie zowią obmowcą : á językiem swym nie czyń zásadzek. 17 Abowiem ná złodźie á przydźie háńbá sromotna : ále ná tego co jest dwojistego języká / srogie potępienie. 18 W wielkiey y w máłey rzeczy/bądź wszystkie° powiádomy.

d Przyp 17. 27. Jakob 1. 19.

ROZDZIAL VI.

Záchowánie wiáry przyjaćielom. 18. Y nábywánie mądrośći zaleca.

1 PRzyjaćielowi nie bądź nieprzyjaćielem : bo imię złe/háńbę y sromotę odźiedźiczy: ták też y grzesznik dwojistego języká / sromotę mieć będźie. 2 Nie wynoś a śię zá rádą duszę twojey ; żeby nie byłá rozerwána jáko byk duszá twojá. 3 Pojesz liśćie twoje/á owoce twoje potráćisz/á sam zostániesz jáko drzewo suche. 4 Duszá złośliwa zátráći tego kto ją ma / á poda go ná pośmiech nieprzyjaćiołom jego. 5 Mowá b łágodna rozmnaża przyjaćioły swoje : á język wymowny rozmnaża uprzejmość. 6 Miey wiele tych z ktorymibyś w pokoju żył : ále od porády jednego z tyśiącá. 7 Nábywaszli c przyjaćielá / przez doświadczenie go nábywaj : á nie łácno mu śię zwierzaj. 8 Abowiem bywa przyjaćiel do czásu swego/ á nie wytrwa w dźień utrapienia twego. 9 Bywa przyjaćiel/ ktory śię odmienia w nieprzyjaćielá : á wáśń háńbę twoję objawia. 10 Tákże też bywa przyjaćiel d towárzysz stołu : ále niewytrwa w dźień nieszczęśćia twego. 11 W szczęśćiu twym będźie jáko y ty ; á nád domownikámi twymi swobodnie sobie poczynáć będźie : 12 Ale gdy przydźiesz w poniżenie / stánie śię przećiwko tobie/ y przed twarzą twoją ukrywáć śię będźie. 13 Odłącz śię od nieprzyjaćioł twojich / á miedzy przyjaćioły twojimi bądź ostrożny. 14 Przyjaćiel wierny/jest obroná mocna : á kto go ználazł / skarb ználazł. 15 Przyjaćielowi wiernemu niemász porownánia / y niemász wagi zacności jego. 16 Przyjaćiel wierny jest lekárstwem żywotá : á ktorzy śię boją PAná / znájdują go. 17 Kto śię boji PAná/ stára śię o to / áby miał przyjaćielstwo jego : bo jákim on jest/ tákim będźie przyjaćiel je°.

18 SYnu / od młodośći twojey obierz sobie kárność/á ták áż do śedziwośći znájdowáć będźiesz mądrość. 19 Ták dobrych jey owocow doczekasz. 20 Bo około niey robiąc / trochę e śię sprácujesz : ále rychło używáć będźiesz pożytkow jey. 21 O jáko bárzo przykra jest nieumiejętnym! 22 A głupi nie wytrwa w niey. Będźie mu jáko twárdy kámień probierski: 23 á bez omieszkánia odrzući ją. Bo mądrość według imienia swego mądrośćią jest : ále nie wielom jest znájoma. 24 Słuchaj synu/á obierz sobie náukę moję ; á nie zárzucaj rády mojey. 25 Podaj nogę twoję w okowy jey/á do kuny jey szyję twoję. 26 Podłoż f rámię twoje/á dźwigaj ją ná sobie / á nie bądź nieprzyjaćielem jey. 27 Ze wszystkiey duszę twojey przystąp do niey/ á ze wszystkiey mocy twojey strzeż drogi jey. 28 Szukaj y pytaj śię o niey/ á ták ją po-

a Rzym 12. 16.
b Syrac. 20. 12.
c 5 Moj. 33. 8. Mich. 7. 5. Matt 10. 36.
d Syrac. 37. 5.
e Syrac. 51. 35.
f Matt 11. 29.

znaſz: á doſtawſzy/nie opuſzczaj jey. 29 Abowiem náoſtádtek znajdźieſz odpocżynienie jey/á obroćić śie w weſele. 30 Y będąc pętá jey obroną mocną/á kuny jey zá ſzáte chwały. 31 Bo ozdobá złota jeſt ná niey/á zwiąſki jey ſą *jáko* ſznur hiácyntowy. 32 Oblecżeſz ją *jako* ſzáte ſławną/ á jáko koronę weſelá włożyſz *ją* ná śie. 33 Będźieſzli chćiał ſynu/ náucżyſz śie: á oddaſzli jey duſzę twoję/ do wſzyſtkiego ſpoſobnym będźieſz. 34 Jeſli zámiłujeſz poſłuſzeńſtwo/ nábędźieſz rozumu: á nákłoniſzli uchá twego/ będźieſz mądrym. 35 Stawaj w zgromádzeniu g ſtárcow: á kto jeſt mądrym/ tego śie trzymaj. Káżdey rozmowy pobożney rad ſłuchaj/ á przypowieśći roſtropne/niechći nie będą tájne. 36 Vjrzyſzli mężá mądrego/ poráń śie do niego: á progi drzwi jego/niech depce nogá twojá. 37 Przemyſławaj o rozkazániách PAńſkich doſtátnie/ á o przykazániach jego myśl uſtáwicżnie. Onći utwirdźi ſerce twoje: á mądrość ktorey żądaſz/ dána ć będźie.

g Pſalm 1. 2. Syrac. 8. 9.

ROZDZIAŁ VII.

Każe śie grzechow wárować. 4. *Wielkich doſtojeńſtw nie prágnąc.* 22. *Jáko śie przećiwko czeládźi, dźiatkom, małżonce, Kapłanom y chorym zachowáć, náucza*

1 NIe cżyń złego: á nie potka ćie złe. 2 Odſtępuj od nieſpráwiedliwego/ á grzech odſtąpi od ćiebie. 3 Synu/ nie ośiewaj zagonu nieſpráwiedliwośći/á nie będźieſz żął tych rzecży śiedmiorako.

4 NIe proś *ſobie* od PAná zwierzchnośći/ áni od Krolá ſtolicę ſławney. 5 Nie cżyń śie ſpráwiedliwym a przed PAnem/ á przed Krolem nie chlub śie mądrośćią. 6 Nie ſtáraj śie/ ábyś był ſędźią; byś ſnadź nie mogł przełomić niepráwośći/á żebyś śie ſnadźnie muśiał obawiáć oſoby możnego: y żebyś nie położył obráźy ná rowney drodze twojey. 7 Nie wyſtępuj przećiwko mnoſtwu miáſtá/ á nie wtrącaj śie miedzy poſpolſtwo. 8 Nie dopuſzcżaj śie dwá kroć grzechu: bo y w jednym nie ujdźieſz karánia. 9 Nie

a Job. 9. 2. 20 Ekkles. 7. 20. Pſalm 143. 2. Luk. 18. 11.

mow; Wejrzy Bog ná obfitość dárow mojich: á gdy będę ofiárował Nawyżſzemu/ przyjmie. 10 Nie bądź máłego ſercá przy modlitwie twojey/ á cżynić jáłmużny nie omieſzkawaj. 11 Nie náśmiewaj śie z cżłowieká/ gdy jeſt w gorzkośći duſze ſwojey. Bo jeſt ktory b poniża y podwyżſza. 12 Nie zmyślaj kłamſtwá przećiwko brátu twemu: áni też cżyń co tákowego przyjaćielowi. 13 Nie baw śie żadnym kłamſtwem: bo uſtáwicżne kłamſtwo nie jeſt ku dobremu. 14 Nie bądź wielomownym w zebrániu ſtárcow/á nie powtarzaj ſłow w prozbie twojey. 15 Nie miey w nienawiśći roboty prácowitey/ áni ſpráwowánia roli; 16 ktore poſtánowił Nawyżſzy. Nie licz śie w mnoſtwie grzeſznikow. 17 Pámiętaj/ że c gniew *Boży* nie omieſzka. 18 Vniżaj bárzo duſzę twoję: bo pomſtą niezbożnego/*będźie* ogień y robak. 19 Nie odmieniaj *nigdy* przyjaćielá/zá rzecz ná ktoreyć nie wiele zależy: á brátá włáſnego zá złoto wyborne. 20 Nie odłącżaj śie od żony mądrey y dobrey: bo wdźięcżnieyſza jeſt niżeli złoto.

21 NJE trap cżeládniká ktory wiernie prácuje: áni d najemniká/ ktory waży *dla ćiebie* żywot ſwoj. 22 Miłuj ſługę roſtropnego jáko duſzę twoję: nie cżyń mu krzywdy w jego wolnośći. 23 Maſzli dobytek/przyglądajże go: á jeſlić pożytecżny/ niech zoſtawa przy tobie. 24 Maſzli dźiatki/ ćwicżże je/ á náchylaj e z młodu ſzyje ich. 25 Maſzli corki/ ſtrzeż ćiáłá ich/ á nie okázuj im weſołey twarzy. 26 Wydaj corkę/á zbędźieſz prace wielkiey: á daj ją człowiekowi roſtropnemu. 27 Maſzli żonę podług woli ſwojey/ nie porzucaj jey: á nie oddawaj śie tey/ ktorey nienawidźiſz. 28 Ze wſzyſtkiego ſercá f cżći Ojcá twego: á ná boleśći mátki twojey/ nie zápominaj. 29 Pomni żeś śie z nich národźił/á cżymże im oddaſz za to coć dobrze cżynili? 30 Boj śie PAná/ze wſzyſtkiey duſze twojey: á Kápłany jego miey w ucżćiwośći. 31 Ze wſzyſtkich śił miłuj Stworzyćielá twego; á ſług jego g nie opuſzcżaj. 32 Boj śie PAná/á Kápłaná

b 1 Sam. 2. 7.

c Syrac. 18. 25.

d 3 Moj. 19. 13. 5 Moj. 24. 14.

e Syrac. 3. 12.

f Syrac. 3. 9.

g 5 Moj. 12. 18.

33 miey w uczćiwośći: Y oddaj mu 34 dźiał h jáko rozkazano: Y pierwiastki y ofiáry zá grzech. 35 Tákże ofiáre łopátek/ y ofiáre poświecenia/ y pierwiastki rzeczy świetych. 36 Ták to/ do ubogiego ściągni reke twoje/ áby śie wykonáło błogosłáwieństwo twoje. 37 Wdźieczny jest dar wszystkim ludźiom/ á umárłemu nie zbraniaj śie pokazáć łáski. 38 Nie oddalaj śie od płáczących: á 39 płácz z tymi/ ktorzy i płácżą. Nie leń śie k náwiedźić chorego: ábowiem dla tego bedźiesz umiłowánym. 40 We wszystkich sprawách twojich pámietaj ná ostátnie rzeczy twoje/ á ná wieki nie zgrzeszysz.

h 3 Moj. 2, 3. 4 Moj. 18. 9.
i Rzym 12. 15.
k Matt 25. 36. Jakob 5. 14.

ROZDZIAL VIII.

Zgoda z możniejszymi. 15. Y rostropne śie rządzenie záleca.

1 Nie wadź śie z człowiekiem możnym/ ábyś kiedy nie wpadł w rece jego. 2 Nie spieraj śie z człowiekiem bogátym/ by ćie snadź nie przeważył. 3 Abowiem złoto/ wielu do zginienia a przywiodło/ y serce Krolow podwroćiło. 4 Nie swarz śie z człowiekiem wielomownym: á nie 5 przykładaj drew ná ogień jego. Nie żártuj z nieumiejetnym/ by snadź w lekkość nie przyszli Przodkowie 6 twoji. Nie urągaj człowiekowi b ktory śie odwraca od grzechu: pomni żeśmy wszyscy godni karánia. 7 Nie waż sobie lekce człowieká c w stárośći jego/ boć śie y z nas niektorzy zstárzeją. 8 Nie ráduj śie z śmierći y nagłowniejszego nieprzyjaćielá twego/ pámietaj że wszyscy 9 umierámy. Nie waż lekce powieśći mądrych/ ále śie w przypowieśćiách ich d zábawiaj: 10 Bo śie od nich náuczysz umiejetnośći/ y służyć umiejetnie wielkim ludźiom. 11 Nie odstepuj od powieśći ludźi stárych: bo y oni śie náuczyli od 12 ojcow swojich. Bo śie od nich rozumu náuczysz/ y jáko czásu potrzeby dawáć odpowiedź.

13 Nie rozniecaj wegla grzesznika: ábyś nie zgorzał w ogniu płomienia jego. 14 Nie sprzećiwiaj śie człowiekowi potwarnemu; áby nie uśiadł jáko zásadzká ná ustá two-15 je. Nie pożyczaj człowiekowi mocniejszemu nád ćie: bo jeśliby ś pożyczył/ miey to zá rzecz strácono. 16 Nie recz nád przemożenie twoje: á jeśliś reczył/ obmyślaj jákobyś 17 zápłáćił. Nie wdawaj śie w sąd z Sędźią: bo go według dostojnośći 18 jego sądźić będą. Z śmiáłym nie chodź w droge/ być nie był ćiezki: ábowiem on po swey woli czynić bedźie/ á z szaleństwem jego pospołu byś zginął. 19 Z gniewliwym śie e nie wadź/ á nie chodź z nim ná puszczą: bo zá nic nie ma wylewáć krew/ á gdźieby nie było rátunku/ 20 tužby ćie powálił. Z błaznem w ráde nie wchodź: bo nie bedźie mogł 21 zátáić słowá. Przed obcym nie czyń nic cobyś chćiał mieć tájemnego: bo nie wiesz coćby on zbroił. 22 Nie káżdemu człowiekowi otwarzaj sercá twego/ być nie oddał łásko fałszywą.

e Przyp 22. 4.

ROZDZIAL IX.

Jáko śie káżdy przećiw Małżonce. 12. Y inszym ludźiom záchowywáć ma, uczy.

1 Nie miey w podejrzeniu żony swojey: á nie ucz jey náuki 2 złey sam przećiwko sobie. Nie dawaj żenie w moc żywotá twego/ áby nie wźiełá gory nád tobą. 3 Nie záchodź w droge niewieśćie wszetecżney: ábyś snadź nie wpadł w 4 śidłá jey. Nie bądź z śpiewaczką ustáwiczny: ábyś kiedy nie był po-5 jimány zábawámi jey. Nie zápátrzaj śie a ná pánne/ ábyś w zgorszenie nie wpadł/ gdyby oná karána 6 byłá. Nie dawaj b wszetecznicam w moc żywotá twego: ábyś nie 7 stráćił dźiedźictwá twego. Nie poglądaj po ulicách miejskich/ á po pustych miejscách jego śie nie tu-8 łaj. Odwroć oko od niewiásty c piekney: á nie przypátruj śie kráśie cudzey. 9 Bo krásą niewieśćią wiele jest d zwiedźionych/ á z tąd śie miłość jáko ogień roznieca: á 10 ták/ nie polegaj z nią ná łokćiách. Z mężátką zgołá nie zásiadaj/ áni śie 11 z nią składaj ná wino: Aby śie snadź nie skłoniło do niey serce twoje/ á duch twoj przyszedłby ná zginienie.

a 1 Moj. 6. 2. Job. 31. 1.
b Przyp 5. 3.
c Matt 25. 28.
d 2 Sam 11. 2. 1 Krol. 11. 1.

Nie opußczaj przyjaćielá stárego: bo mu nowy nie bedźie rowny. 13 Wino nowe / przyjaćiel nowy / jesli podstárzeje / z roskoszą je pić bedźieß. 14 Nie zájrzy chwały grzesznikowi: bo nie wieß jáki jest koniec jego. 15 Nie kochaj się w tym co się niezbożnym podoba: pámiętaj że nie do śmierći zá spráwiedliwe sądzeni bedą. 16 Dáleko bądź od człowieká co ma moc zábijáć: á nie bedźieß się lekał śmierći. 17 A jeśli się do niego przyłączysz / nie wystepuyże ni w czym / by nie odjął zá rázem żywotá twego. 18 Wiedz iż przez pośrzodek śideł chodźiß: á po śćieżkách miejskich przechadzaß się. 19 Według możnośći twojey doświadczaj bliźniego twego: á z mądrymi wchodź w rádę. Z rostropnymi miewaj rozmowy twoje: á wßystká rozpráwá twojá / niech bedźie o Zakonie Nawyżßego. 20 Męże spráwiedliwe miewaj ná biesiedźie twojey: á w bojáźni Páńskiey niech bedźie chlubá twojá. 21 Według roboty rzemieśnikowey / robotá chwałe mieć bedźie: á mądrość Przełożonego nád ludem / według mowy jego. 22 Stráßny jest w mieśćie swym mąż wielomowny: á zuchwáły w mowie swey / przydźie w nienawiść.

ROZDZIAL X.

Przełożone nápominá. 7. Od pychy odwodźi. 22. A do bojáźni Bożey. 29. Y do prác uczćiwych pobudza.

1 SEdźia mądry ćwiczy lud swoj á przełożeństwo rostropnego bedźie porządne. 2 Jáki jest a Sedźia ludu / tácy są y słudzy jego: á jáki jest sprawcá miástá / tákowi są obywátele jego. 3 Krol nieumiejetny potráći b lud swoj: ále rostropnośćią możnych / miásto osádzone bywa. 4 W ręku Páńskich jest władza nád źiemią: á pożytecznego spráwce ná niey / wzbudza czásu swego. 5 W ręku Páńskich szczęśćie człowiecze: á ná osobe uczoną włoży sławe swoje. 6 Nie o káżdą krzywdę c wzruszaj się przećiwko bliźniemu: á nie czyń nic ku háńbie *drugiego*.

a *Przyp.* 29. 12.

b 1 *Krol.* 12. 1.

c 3 *Moj.* 19. 17.

7 OMierzła jest pychá przed PAnem y przed ludźmi: á z obojgá idźie grzech nieprawośći. 8 Krolestwo od narodu do narodu bywa przenaßáne / dla niespráwiedliwośći / y krzywd / y bogactw zdrádą nábytych: Przeczże się pyßni źiemiá y popioł? 9 Nád tákowego záprawdę niemáß nic niespráwiedliwßego. 10 Bo ten y duße swoje ma przedájną: gdyż w żyćiu swojim 11 wyrzućił wnętrznośći swoje. Długą niemoc odćina lekarz: á Krol 12 dźiś jest / ále jutro umrze. Bo gdy umrze człowiek / odźiedźiczy węże / y bestye / y robaki. 13 Początek pychy jest / gdy człowiek odstępuje od PAná; á od Stworzyćielá swego od- 14 wraca się serce jego. Zájisteć początkiem grzechu jest pychá: á kto się jey trzymáć bedźie / dopuśći się obrzydliwośći; á ná koniec pod- 15 wrocony bedźie. Przetoż PAN cześć pyßnym odejmuje / á nádostátek 16 podwraca je. Stolice Książąt PAn wywraca / á dawa uśieść pokornym miásto nich ná Páłacách. 17 Korzenie narodow pyßnych PAN wyrywa: á pokorne / miásto nich za- 18 cnie szczepi. Kráiny narodow PAn podwraca / á wytraca je áż do gruntow źiemie. 19 Znośi je z nich / y wy- 20 gładza je: A uprząta z źiemie pá- 21 miątkę ich. Pychá nie jest stworzona ludźiom: áni popędliwy gniew narodowi niewieśćiemu.

22 NAśieniem bespiecznym są ći ktorzy się boją PAná / y drogim szczepem ći / ktorzy go miłują: Naśieniem bezecnym są ći / ktorzy nie są pilni zakonu: Naśieniem obłędnym są ći / ktorzy gwałcą roz- 23 kazánia. Miedzy bráćią swoją rządcá jest we czći: ále ktorzy się PAná boją / są *zacnieyßy* w oczách 24 jego. Zátrzymánie zwierzchnośći / uprzedza bojaźń Páńska: ále utrácenie zwierzchnośći / zátwárdzenie 25 y pychá. Bogátego y zacnego y ubogiego chlubą / jest bojaźń Páńska. 26 Nie słußna jest w lekkiey wadze mieć ubogiego rostropnego: á niespráwiedliwa mieć w uczćiwośći 27 człowieká grzesznego. Wielcy Pánowie / y Sędźiowie / y Możni / by-

wáją w uczćiwośći: wſzákże niemáſz z nich więtſzego nád tego/ ktory śię PAná boji. 28 Słudze á roſtropnemu/ wolni ſłużyć będą: á mąż mądry nie ſemrze kiedy go ſtrofują. 29 Nie wynoś śię z mądrośći w wykonywániu ſpraw twojich: á nie chlub śię czáſu utrapienia twego. 30 Bo lepſzy jeſt ten co e robi/ á ma doſyć wſzyſtkiego: niż ten co śię chlubi/ á nie ma y chlebá. 31 Synu/ w ćichośći twojey jednaj chwałę duſzy twojey: á miey ją w uczćiwośći według godnośći jey. 32 Ktoż uſpráwiedliwi tego co grzeſzy przećiwko duſzy ſwojey? álbo kto czćić będźie tego/ ktory ſámego śiebie nie czći? 33 Ubogi doſtępuje uczćiwośći dla náuki ſwojey: ále bogacz jeſt we czći dla bogactw ſwojich. 34 Jeſli kto jeſt w uczćiwośći w uboſtwie/ jákoż nie więcey w bogáctwie?

d Przyp. 17. 2. — e Przyp. 12. 9. y 28. 19

ROZDZIAL XI.

Dla pięknośći nie chwalić, áni dla niepięknośći nikogo nie ganić. 4. To wſzyſtko PAn ſpráwuje. 30. Goſpodárze do opátrznośći upomina.

1 Mądrość pokornego a wywyżſza głowę jego/ á w pośrzodku zacnych ſadza go. 2 Nie chwal człowieká dla pięknośći jego/ áni gardź człowiekiem z pojrzenia nań. 3 Máluczkać jeſt pſzczołá miedzy latájącymi: ále owoc jey/ naprzedniejſzy jeſt miedzy ſłodkośćiámi. 4 Nie chlub śię w odźieniu b y w ſzátách/ á w dźień chwały nie wynoś śię: boć dźiwne ſą ſpráwy PAńſkie/ á ſkryte uczynki jego przed ludźmi. 5 Wieleć okrutnikow uśiádło ná źiemi: á ten o ktorym nic nie myślono/ otrzymał c koronę. 6 Wiele możnych do wielkiey lekkośći d przyſzło: á zacni wydáni ſą w ręce innych. 7 Nie gań nic/ pierwey niż śię wywieſz: wyrozumiey pierwey/ á potym ſtrofuj. 8 Nie odpowiádaj pierwey niżeli wyſłuchaſz: e á w pośrzodku mow/ nie wtrącaj śię w rzecz. 9 O to co tobie nie należy/ nie wadź śię: á wſzędźie grzeſznikow/ nie záśiadaj. 10 Synu/ nie wdawaj śię w wiele ſpraw: bo będźieſzli obćiążony/ nie będźieſz bez winy: á chćiałbyś wiele ugonić/ nic nie dośćigníeſz: á ućiekájąc/ nie ućieczeſz. 11 Drugi prácuje/ y robiąc ſpieſzy śię; á tym bárźiey niedoſtátek ćierpi. 12 Drugi záś leniwy jeſt/ rátunku potrzebujący/ ná śile zeſzły/ á doſyć ma nędze: á przećię oko PAńſkie wejrzáło nań ku dobremu/ podnioſło go od 13 uniżenia jego: Y wywyżſzyło głowę jego z utrapienia; ták/ że śię ich wiele dźiwowáło/ pátrząc nań. 14 Dobre y złe/ żywot y śmierć/ uboſtwo y bogáctwo/ jeſt od PANA. 15 Mądrość y náuká/ y umiejętność zakonu/ jeſt od PAná: miłość/ y drogi dobrych ſpraw od niegoż ſą. 16 Błąd y ćiemnośći/ grzeſznym wrodzone ſą: á ktorzy śię rádują we 17 złym/ kochają śię w złośći. Dar PAńſki trwa u pobożnych: á dobra wola jego dawa ſzczęśliwe powodzenie ná wieki. 18 Jeſt ten ktory śię bogáći pilnośćią y ſkępſtwem ſwojim; á toć jeſt część zapłáty jego/ 19 Że mowi: Ználazłem odpocżynienie: Teraz już będę f używał dobr mojich uſtáwicznie: A nie wie jáki g czás nań ma przyść/ á yż to innym zoſtáwi/ y umrze. 20 Trwaj w umowie twojey/ á bądź jey pilen/ á zſtárzey śię w pracy twojey. 21 Nie dźiwuj śię ſpráwam grzeſznikow/ ále ufaj h PAnu; á trwaj w pracy twojey. 22 Bo łácno jeſt PANU bárzo prętko zbogáćić ubogiego. 23 Błogoſłáwieńſtwo PAńſkie jeſt zapłátą pobożnemu/ á czyni że śię w krotkim czáśie rozkwitá błogoſłáwieńſtwo jego. 24 Nie mow; Coż jeſt zá pożytek powolnośći mojey? A co mi od tąd dobrego przyjdźie? 25 Nie mow; Mam doſtátek/ wiele jeſt rzeczy ktore trzymam? A coż od tąd złego doznam zá żywotá mego? 26 Czáſu ſzczęśćia złe rzeczy w zápomnienie przychodzą: á czáſu nieſzczęśćia dobre rzeczy nie bywáją wſpominane. 27 Bo łácnoć jeſt PAnu w dźień ſkonánia/ nádgrodźić człowiekowi według ſpraw jego. 28 Jedná godźiná zła/ przynośi zápámiętánie roſkoſzy/ á przy dokończeniu człowieczym/ jáwne bywáją ſpráwy jego. 29 Nie miey nikogo zá ſzczęśliwego przed śmierćią:

a 1 Moj. 41. 40. Dani. 6. 3. — b Luk. 16. 19. Dziej. 12. 21. — c 1 Moj. 41. 40. 1 Sam. 16. 13. — d Ester. 7. 9. — e Przyp. 18. 13. 1 Piotr 4. 15.

f Luk. 12. 13. — g Syrac. 18. 26. — h Pſalm 37. 3.

bo z dźiatek swojich mąż poznány bywa.

30 Nie káżdego człowieká wprowadzaj do domu twego: bo wiele jest zásadzek dyabelskich. 31 Jáko kuropátwá pojimána w klatce/ tákie jest serce pysznego: á jáko szpieg wychodzący ná upadek twoj zásadzkę czyni. 32 Bo co dobrego jest/ we złe obraca: á ná te ktore sobie upodobał/ zmáże kładźie. 33 Z máłey iskierki rozżarza śię ogień: ták człowiek grzeszny ná krew czyha. 34 Strzeż śię pilnie złośniká/ bo złe rzeczy knuje/ áby ná ćię przywiodł wieczną sromotę. 35 Przyjmieszli w dom cudzoziemcá/ wywroći ćię popędliwie/ y wyćiśnie ćię z własnośći twojey.

Rozdział XII.

Komu dobrze czynić. 6. Obłudę niektorych przyjaćioł ukázuje.

1 Jeśli czynisz dobrze/ wiedz komu czynisz: á będą wdźięczne dobrodziejstwá twoje. 2 Czyń dobrze pobożnemu/ á odnieśiesz nadgrodę/ jeśli nie od niego/ tedy od Nawyższego. 3 Nie doczeka dobrego ten/ ktory śię złośćiámi paraźáni ten/ ktory jáłmużny nie dawa. Dawaj a pobożnemu/ á nie wspomagaj grzeszniká. 4 Czyń dobrze unizonemu/ á nie dawaj niezbożnemu: Zábroń mu chlebá twego/ á nie dawaj mu/ áby śię tym nie zmocnił przećiwko tobie: Boć w dwoj násob złym odpłáći/ zá wszystkie dobrodziejstwá ktoreś mu uczynił. 5 Abowiem y Nawyższy nienawidźi grzesznikow/ á pobożnych śię *krzywdy* pomśći: One zás chowa ná dźień srogiey pomsty ich. Daj dobremu/ á nie pomagaj grzesznikowi.

a Galat 6. 10.

6 Nie poznáć przyjaćielá w szczęśćiu: á nieprzyjaćiel nie utáji śię w nieszczęśćiu. 7 W szczęśćiu człowieczym/ nieprzyjaćiele śię smieją: á w nieszczęśćiu jego y przyjaćiel odstępuje go. 8 Nie wierz nieprzyjaćielowi twemu ná wieki. 9 Bo jáko jest miedź zárdzewiáła/ táka jest złość jego. 10 A choćby chodźił upokorzony skurczywszy śię/ miey ná pieczy dusze twoje/ y strzeż śię go: 11 Będźiesz mu jáko ten/ ktory zwierćiádło wyćiera/ á zrozumiesz że nie do końcá rdza jego otárta. Nie stawiaj go podle śiebie/ áby ćię snadź kiedy nie podwroćił/ á nie wstąpił ná miejsce twoje: nie sadzaj go po práwicy twojey/ áby kiedy nie chćiał ośiąść stołká twego; á dopierobyś ná ostátku zrozumiał powieśći moje/ á trapiłyby ćię słowá moje. 12 Ktoż śię zlituje nád zákliná czem od wężá ukąszonym: álbo nád wszystkimi tymi/ ktorzy do zwierząt przystępują? ták y nád tym/ co śię przyłącza do człowieká złego/ á uwikłał śię w grzechách jego. 13 Ná godźinę státecznie przy tobie stánie w sprawie twojey: ále jeśli śię 14 pochyliż/ nie dotrwa. Wárgámi swymi nieprzyjaćiel łágodnie mowi: á w sercu swym o tym rádźi/ 15 áby ćię w doł wtrąćił. Oczymá swymi płákáć będźie: ále czás upátrzywszy/ nie będźie śię mogł 16 násyćić krwie twojey. Jeśli ćię co złego potka/ tedy go tám znajdźiesz 17 pierwszym: A rzkomo jákoby ćię chćiał rátowáć/ podkopie pięty 18 twoje. Chwiać głową swoją y rękámi klaskáć/ y z wielą szeptáć będźie: á odmieni oblicze swoje.

Rozdział XIII.

Z kim towárzystwo prowádźić mamy. 4. Powagę bogátych, y co ubodzy od nich potyka opisuje.

1 Kto śię smoły dotyka/ pomáże śię nią: á kto ma towárzystwo z pysznym/ będźie mu podobnym. 2 Nie dźwigaj brzemienia nád możność swoję/ pokiś żyw: á z mocniejszym y bogátszym niżeliś sam/ 3 nie spolkuj. Co ma zá towárzystwo gárnec gliniány z kotłem? Jeśli 4 śię oń tráći/ stłucze śię. Bogáty uczynili krzywdę/ jeszcze go przeprászája: á ubogi a uczynili krzywdę/ 5 pogrozki ćierpieć muśi. Jeśliże mu śię godźisz/ robi tobą: ále jeśli 6 ustániesz/ trapi ćię. Jeśli co masz/ będźie z tobą mieszkał/ y wytráći 7 ćię/ á nie będźie tego żáłował. Jeśli mu ćię będźie potrzebá/ zwiedźie ćię/ y uśmiechájąc śię/ będźiec nádźieje czynił; y będźieć pięknie mo-

a 1. Vbogi obrázony.

wilk/ y rzecze ; Czegożći potrzebá ? Y záwstydzi ćię potráwámi swy- 8 mi/ áż ćię wyniszczy po drugie y po trzećie / á náostátek náśmieje śię z ćiebie : á potym/ dziwujácći śię o- puśći ćię/ á głową swoją nád tobą chwiać będzie. Strzeż śię pilnie/ 9 áby ćię myśl nie zwiodłá. Y ábyś 10 nie przyszedł do znizenia/ dla uwe- selenia sercá twego. Jeslíby ćię mo- 11 żny wezwał/ uchodź : á tym ćię wię- cey y częśćiey wzywáć będzie. Nie 12 wtrącaj śię sam / ábyś nie był od- rzucony bez wszelkiego sądu : á nie odstępuj dáleko/ byś snadź nie przy- szedł w zápámiętánie. Nie mow z 13 nim zárowno/ á nie wierz wielu po- wieśćiam jego : bo ćię szeroką mo- wą będzie doświadczał / á jákoby śmiechem wypyta śię tájemnic twojich. Nie miłośierny jest/ á nie 14 czyni dosyć słowu : á nie odpuśćić/ áby ćię trapić y w więźieniu trzy- máć nie miał. Strzeż śię/ á słuchaj 15 z pilnośćią : ábowiem z upadkiem twojim chodźisz. A to słysząc / y we 16 śnie twojim czujnym bądź.

Przez wszystek żywot twoj miłuj 17 PAná / á wzywaj go ku wybá- wieniu twemu. Káżde zwierzę mi- 18 łuje sobie podobne : tákże kázdy człowiek miłuje rownego sobie. Wszelki twor ma śię do rownego 19 sobie : ták człowiek przylącza śię do podobnego sobie. Jáki społek ma 20 wilk z báránem/ táki grzesznik z po- bożnym. Jáka jest zgodá Hyeney 21 ze psem / táka też zgodá bogátego z ubogim. Jáko Lwowi ná puszczy 22 dziki ośieł jest łowem/ ták bogátym ubodzy są pástwiskiem. Obrzydła 23 jest pysznemu pokorá : á ubogi obrzydły bogátemu. Bogacz szwán- 24 kujeli / od przyjaćioł porátowány bywa : ále ubogi upádnieli/ y od przyjaćioł porzucony będzie. Bo- 25 gacz upádnieli/ wiele ma pomocni- kow: á choć mowi tájemnice/ uspra- wiedliwiáją go. Pokorny upádnieli 26 sukáją nań/ á nie dádzą mu miejscá choć mowi rostropnie. Gdy bogacz 27 mowi/ wszyscy milczą/ á mowę jego b wynoszáją áż pod obłoki. Ale 28 gdy ubogi rzecz prowádźi/ mowią ; Ktoż to jest ? A jesli śię w czym 29 potknie / to go jeszcze bárźiey tłu- mią. Dobreć są bogáctwá / w kto- rych niemász grzechu : ále złe ubo- 30 stwo w uśćiech niezbożnego. Serce człowiecze odmienia twarz jego/ bądź ku dobremu / bądź ku złemu : ále serce ktore w poćiechách kwit- 31 nie/ wesołą twarz czyni. Slad ser- cá dobrego / twarz wesoła : á ślad myśli prácowitych/ wynájdowánie przypowieśći.

b Dźiej. 22.22.

ROZDZIAL XIV.

Kto jest błogosłáwiony. 3. *Obyczáje tákowego opisuje.* 14. *Do dźielnośći.* 21. *I náuywánia mądrośći upomina.*

Błogosłáwiony mąż ktory śię a 1 nie potknął usty swymi / y nie jest utrapiony wielkośćią grze- chow. Błogosłáwiony ktorego nie 2 potępia b duszá jego : á ktory nie wypada z nádzieje swojey / ktorą położył w PAnu.

a Syrac. 19. 16. y 25. 11. Jákob 3. 2.

b 1 Jan. 3. 21.

Mężá skąpego nie zdobią bo- 3 gáctwá : á zazdrośćiwemu/ coż po pieniądzách ? Kto zbiera/ o- 4 broku c ujmując duszy swojey / in- nym zbiera : á w dobrách jego inni 5 rozkoszowáć będą. Kto sobie jest złym/ komuż dobrym będzie ? Y nie uweseli śię z dobr swojich. Nic nie 6 jest gorszego nád tego co sam sobie zajrzy : á tác jest zapłátá złośći jego. Bo jesli dobrze czyni/ z nie- 7 chęći czyni / á ná ostátek okázuje złość swoję. Zazdrośćiwy złośli- 8 wie okiem pogląda/ odwraca twarz/ á gárdźi ludźmi. Oko tákowego nie 9 bywa násycone częśćią swoją : á niespráwiedliwość złego / wysusza żywot jego. Oko złośliwe zajrzy 10 chlebá / y niedostátek ćierpi u stołu swego.

c Ekkles. 5. 9.

Synu / według możnośći swo- 11 jey czyń sobie dobrze/ á ofiáruj PAnu godne ofiáry. Pámiętaj iż 12 śmierć nie omieszka/ á przymierze z grobem nie jestći ukazáne. Czyń 13 dobrze przed śmierćią przyjaćie- lowi : á według przemożenia twe- 14 go wyćiągaj rękę, á dawaj mu. Nie omieszkawaj dniá d wesołe : á czą- stká żądośći dobrey niech ćię nie mija. Izali nie innemu zostáwisz 15 prace twojey ? á prac twojich ná

d Ekkles. 5. 17.

rozdźiał losu? Dawaj y bierz/ á poświęcaj duszę swoję. 17 Bo w grobie prozno masz szukáć pokármow. 18 Wszelkie ćiáło e jáko szátá zwiotszeje: Bo to jest postánowienie od wieku; Smierćią f umrzesz. 19 Jáko liśćie zielone ná gęstym drzewie/ jedno opada/ á drugie rośćie: ták co śię z ćiáłá y ze krwie rodźi/ jedno zchodźi/ á drugie nástawa. 20 Káżda rzecz sprochniáła niszczeje/ á spráwcá jey pospołu z nim zchodźi.

e Esai. 40. 6. 1 Piotr 1. 24.
f Zyd. 9. 27.

21 Błogosłáwiony mąż/ ktory g mądrze rozmyśla o rzeczách dobrych/ á rostropnie rozmawia o rzeczách świętych. 22 Kto rozbiera drogi swoje w sercu swojim/ táki y tájemnice mądrośći ogárnie myślą swoją: Idźże tedy zá nią jáko ten ktory śláduje czego/ á zástawiaj śię ná drogách jey. 23 Kto wygląda przez okná jey/ y u drzwi jey słucha: 24 Kto mieszka blisko domu jey/ á wbija gość w śćiány jey/ stawiájąc namiot swoj pod ręką jey: 25 Ten będźie mieszkał w gospodźie wszelkich dobr/ á położy dźiatki swoje pod dáchem jey/ y pod gáłązkámi jey odpocznie. 26 Będźie obroniony przez nię od upalenia/ á w sławie jey mieszkáć będźie.

g Psalm 1. 2.

Rozdział XV.

O Mądrośći. 9. Y o tym że Bog nie jest powodem grzechu, rozprawia.

1 KTo śię PANA boji/ te rzeczy czynić będźie: á dostąpiwszy poznánia Zakonu/ znajdźie mądrość. 2 Oná mu jáko mátká zábieży: á jáko żoná/ pánienka pojśta/ przyjmie go. 3 Nákarmi go chlebem zrozumienia/ á nápoji go wodą mądrośći. 4 Umocniony będźie w niey/ ták/ że śię nie pochyli: y podeprze śię jey/ á nie będźie pohańbiony. 5 Bo go wywyższy nád bliźniego jego/ á w pośrzod zebránia otworzy ustá jego. 6 Dojdźie wesela y korony rádośći; á imię wieczne odźiedźiczy. 7 Ale ludźie głupi nie dostąpią jey/ y mężowie grzeszni nie oglądáją jey. 8 Dáleką jest od pychy; á mężowie kłamliwi nie wspomnią ná nię. 9 Chwałá nie jest ozdobna z ust grzesznika: bo mu od PAná nie jest zesłána. 10 Bo od mądrego chwałá ma być a wykonána/ á PAn ją szczęśliwie wywiedźie. 11 Nie mow; PAN jest przyczyną odstąpienia mego: bo nie masz czynić tego czego on nie nawidźi. 12 Nie mow; On mię tákim b stworzył: Gdyż nie potrzebuje człowieká grzesznego. 13 PAn nienawidźi wszelkiey obrzydliwośći/ y nie jest miła tym ktorzy śię go boją. 14 Onći ná początku c stworzył człowieká/ y zostáwił go d w mocy woli jego: *Mowiąc*; 15 Jesli będźiesz chćiał/ záchowasz przykazánia/ y wiernie 16 wykonasz dobrą wolą moję. Położył przed tobą ogień y wodę: do czego chcesz zćiągni rękę swoję. 17 Przed ludźmi jest e żywot y śmierć: 18 A co śię komu spodoba/ będźie mu dano. 19 Bo wielka jest mądrość PAńska: ktory śilny jest w mocy/ y widźi wszystko. 20 Oczy jego pátrzą f ná te ktorzy śię go boją/ á on zna káżdą spráwę człowieczą. 21 Nie rozkazał żadnemu źle czynić/ y nie dawa nikomu swey woli ku grzeszeniu.

a Psalm 33. 1.
b Jákob 1. 13.
c 1 Moj. 1. 27.
d G. Wrece rády.
e 5 Moj 30. 15.
f Psalm 34. 16. Syrac. 34. 18.

Rozdział XVI.

Rodźice do powinnośći ich prowádźi. a. A spráwy Boże dźiwne wylicza.

1 NIE żądaj sobie bez potrzeby mnostwá dźiatek/ y nie ráduj śię z synow niepobożnych: jeslić ich 2 przybywa/ nie kochaj śię w nich jeżeli niemász bojáźni PAńskiey przy nich. 3 Nie powierzaj śię żywotowi ich: á nie spuszczaj śię ná mnostwo ich. Bo lepiey jest mieć jednego sprawiedliwego/ niżeli tyśiąc niesprawiedliwych: 4 Y bez potomstwá lepiey umrzeć/ niżeli mieć dźiatki niepobożne. 5 Bo przez jednego rozumnego/ miásto osádzone bywa: ále pokolenie niepobożnych prętko spustoszeje. 6 WIeleć tákowych rzeczy widźiáło oko moje/ á známienitsze niż te słyszáło ucho moje. 7 Ná zebránie grzesznikow zápała a śię ogień/ á ná narod uporny/ zápała śię gniew. 8 Nie zmiłował śię b Bog nád wszystkimi stárodawnymi obrzymámi/ ktorzy odstąpili *od niego*, dla wielkiego głupstwá swego. 9 Nie przepuśćił tym/ u ktorych Lot c przychodniem

a 4 Moj. 16. 35.
b 1 Moj 6. 4.
c 1 Moj. 18. 20.

był; ktorymi śię brzydźił dla pychy ich. Nie zmiłował śię nád narodem d zátrácenia godnym/ ktorzy chodźili w grzechách swojich/ ktorych śię dopuszczáli. A ták sześć kroć sto e tyśiecy pieszych zebránych/ dla zátwárdźiáłośći sercá ich/ biczując/ lituiąc/biiąc/lecząc/ PAN miłośierdźiem/ y karániem záchował: A bytliby w ludu áby jeden twárdego kárku/ dźiwby to był/gdyby był uszedł *karánia.* Gdyż miłośierdźie y gniew jest u niego. Prętko śię f może zmiłowáć y wylać gniew: jáko wielkie jest miłośierdźie jego/ ták *wielkie jest* y karánie jego: Káżdego według spraw jego sądźić będźie. Grzesznik z drapiestwem nie ujdźie: á oczekawánie pobożnego dáremne nie będźie. Wszelkiey litośći miejsce dawaj/ bo káżdy według spraw swojich nadgrodę znajdźie. PAN zátwárdźił g Fáráoná áby go nie poznał/ á iżby były poznáne sprawy jego od wszystkich ktorzy są pod niebem. Znájome jest wszelkiemu stworzeniu miłośierdźie jego: á świátło swe y ćiemnośći rozdźielił Diámentem. Nie mow; Skryję śię przed PAnem: á z wysokośći ktoż ná mię wspomni? Nie będę ná mię pámiętáć w wielkośći ludu: Bo coż jest duszá mojá miedzy ták niezliczonym stworzeniem? Oto niebo/y niebá niebios/ przepáść y źiemiá/y wszystko co w nich jest/gdy je náwiedźi poruszą śię: Owszem y wszystek świát stworzony y uczyniony według woli jego. Gory y grunty źiemie/ gdy tylko wejrzy PAN ná nie/ trzęsą śię od stráchu. Serce o tym godnie y pomyślić nie może: á drogi jego/ ktoż rozumem pojmie? Bywa wicher ktorego człowiek dojrzeć nie może: ále dáleko więtsze są sprawy jego w skrytośći. Ktoż wymowi uczynki spráwiedliwośći jego? Albo kto *je* zniesie? Bo dálekie jest od *nas* zrządzenie *ich*: á wywiádowánie śię wszystkich ludźi ustawa. Ktory śię upokarza/uważa to: ále mąż głupi/ błądząc myśli o rzeczách głupich.

Słuchaj mię synu/á ucz śię náuki/ á słowá moje uważaj w sercu twojim. Wkażeć z uwagą náukę/á z pilnośćią opowiemći umiejętność jego. Bo PAN z rozsądkiem wykonywał spráwy swoje od początku: á od stworzenia ich rozrządźił *wszystkie* cząstki ich. Ozdobił ná wieki spráwy swoje/ á w ręku jego są początki ich/y *trwają* od narodu do narodu: Nie łáknią áni ustawáją w spráwách swojich/áni przestawáją od robot swojich. Jedno drugiemu nie jest ćiężkie/ y ná wieki nie będźie nieposłuszne słowu jego. A potym pojrzał PAN ná źiemię/ y nápełnił ją dobrámi h swymi. Wszelákimi zwierzęty o-kryt i wierzch źiemie/do ktorey śię záś náwrocą.

Rozdział XVII.

Stworzenie człowieká opisuje. 11. I do pokuty go pobudza.

PAN stworzył człowieká a z źiemie. A zásie go w nię obráca. Liczbę dni y czás *pewny* dał im; dał im y moc nád b wszystkim co jest ná źiemi. Przyobłokł je w śiłę jáko im należáło: á ná wyobrážénie swoje c uczynił je. Puśćił strách ich ná wszelkie ćiáło/áby pánowáli jáko nád zwierzem/ ták y nád d ptástwem. Rádę y język/ oczy/uszy/ y serce dał im ku rozmyślániu: *A tym je* podźieliwszy; szostą *rzeczą* obdárzył je/myślą: Y śiodmą rzeczą/mową: áby opowiádáli spráwy jego. Umiejętnośćią y rozumem nápełnił je/ á złe y dobre pokazał im. Przyłożył oko swe do sercá ich: y dał im to áby śię ná wieki chlubili cudámi jego/ y rostropnie opowiádáli spráwy jego: A będąc wybránymi/ áby imię jego święte chwalili. Przydał im y umiejętność/ á Zakon żywotá podał im w dźiedzictwo/ áby zrozumieli/że teraz śmiertelnymi są. Przymierze wieczne uczynił z nimi: á sądy swoje pokazał im. Wielmożność chwały jego widźiáły oczy ich: y sławny głos jego słyszáło ucho ich/gdy im rzekł; Strzeżćie śię od wszelkiey nieprawośći: á

d 2 Moj. 14. 1. e 4 Moj. 11. 21. f Syrac. 5. 7. g 2 Moj. 9. 1. h 1 Moj. 1. 11. i 1 Moj. 1. 24. a Job. 7. 1. b Psalm 8. 7. c 1 Moj. 1. 26. d 1 Moj. 1. 28.

poruczył káżdemu z nich bliźniego *swego*. Nie ukryją śie przed oczymá jego drogi ich/ poniewaź są przed nim ustáwicznie; bo wszelki człowiek od młodośći *skłonny jest* e do złego: przetoż nie mogą z serc swojich kámiennych uczynić mięśistych. Abowiem przy rozdźieleniu narodow wszystkiey źiemie/ nád káżdym narodem postánowił Kśiążę: ále Izráelá wźiął sobie f zá dźiał/ ktorego jáko pierworodnego g wychowywa w kárnośći; á udźiela mu świátłośći łástáwey/ nie opuszczájąc go. Przetoż wszystkie spráwy ich są przed nim h jáko słońce/ á oczy jego bez przestánku pátrzą ná drogi ich. Nie są przed nim skryte nieprawośći i ich/ á wszystkie grzechy ich są przed PAnem: ále PAn dobrotliwym będąc/ y znájąc dźieło swoje/ nie opuśći ich/ áni ich odrzući odpuszczájąc im. Miłośierdźie záprawdę człowiecze jest przed nim jáko pieczęć/ á uczynnośći ludzkiey ostrzega jáko źrzenice; dawájąc synom y corkam swojim pokutę: Potym powstawszy odda im/ y da zapłátę ná głowę jich. Ale pokutującym dawa áby śię náwroćili: á nápomina tych ktorzy opuszczáją ćierpliwość. Náwroć-że śię tedy do PAná: á opuśćiwszy grzechy/ modl śię przed obliczem jego; á nie dawaj zgorszenia. Náwroć śię do Nawyższego/ á odwroć śię od nieprawośći: bo on będźie wodzem twojim z ćiemnośći/ ku świátłośći zbáwienney: A miey w wielkiey nienawiśći obrzydliwość. Ktoż będźie chwalił Nawyższego w k grobie/ ták jáko mu żywi chwałę wzdawáją? Vmárły przestawa chwalić/ jákoby *nigdy* nie był. Zywy y zdrowy sercem PAná chwalić będźie.

O Jáko jest wielkie miłośierdźie PAná Bogá nászego! á litość nád tymi/ ktorzy śię náwracáją do niego świętobliwie! Nie mogęć zájiste wszystko być w ludźiach: poniewaź nie jest nieśmiertelny syn człowieczy. Coż jest jáśniejszego nád słońce? A wżdy ustawa: Ták y człowiek/ ktorego myśl o ćiele y o krwi/ *ginie*. Moc wysokośći niebieskiey l Bog przegląda: ále wszyscy ludźie są źiemią m y popioł.

e 1 Moj. 6. 5. — f 5 Moj. 4. 20. y 10. 15. y 32. 9. — g 2 Moj. 4. 22. — h Psalm 139. 11. — i Zyd. 4. 13. — k Psalm 6. 6. Esaj. 38. 19. — l G. On. — m 1 Moj. 3. 19. y 18. 27

ROZDZIAL XVIII.

Jáki jest Bog. 7. Y ludźie, opisuje. 13. Do układnośći. 20. Do opátrznośći. 33. Y porzucenia roskoszy upomina.

KTory żywie ná wieki/ wszystko w obec stworzył. PAN sam jest spráwiedliwy/ á niemász innego oprocz niego; on rządźi świát piędźią ręki swojey/ á wszystkie rzeczy posłuszne są woli jego: bo on jest Krolem wszystkich/ mocą swą rozdźielájąc rzeczy święte od nieczystych. Komuż to dał/ áby mogł wypowiedźieć spráwy jego? A kto dośćignął wielmożnych spraw jego? Moc wielmożnośći jego ktoż wysłowi? á kto sprostáć może/ áby wypowiedźiał miłośierdźia jego? Nie podobna ująć áni przydáć/ áni dośćignąć cudow PAńskich. Gdy ich człowiek dokonywa/ ledwie poczyna: á gdy przestánie/ wątpliwym jeszcze będźie. Y coż jest człowiek/ álbo co zá pożytek jego? Coż ma dobrego/ álbo co złego? Liczby dni człowieczych/ nawięcey jest a sto lat: á káżdego z nich niespodźiewána jest śmierć: Jáko kropla wody morskiey/ y jáko źiárno piasku/ ták jest tyśiąc lat przećiwko dniom wiecznym. Przetoż PAN długo ludźiom ćierpi/ á wylewa miłośierdźie swoje ná nie. Pojrzał y poznał że koniec ich zły jest: Przetoż pokazał hojnie litość swoję. Człowiek *pokázuje* miłośierdźie przećiwko bliźniemu swemu: Ale PAN miłośierdźie pokázuje przećiwko wszelkiemu ćiáłu: Karząc/ ćwicząc/ náuczájąc y náwracájąc *je* jáko pásterz trzodę swoję. Miłośćiw jest tym/ ktorzy kárność przyjmują/ y ktorzy śię kwápią do sądow jego.

SYnu/ gdyć śię szczęśći/ nie czyń pogorszenia: á gdy ćię o co proszą/ nie náprzykrzaj śię słowem złym. Izali rosá gorącośći nie uśmierza? Ták/ lepsze jest sło-

a Psalm. 90. 10.

wo niżeli dar. 18 Oto izali słowá nie ważniejsze/ niżeli dáry? A to oboje jest przy człowieku szczodrobliwym. 19 Głupi ostrze ná oczy wyrzuca: á dar zazdrośćiwego wysusza oczy. 20 Náucz śię pierwey niż co masz mowić: á przed chorobą lekárstwá używai. 21 Przed sądem przygotuj śię/ ábyś dobrze czynił: á czásu karánia znajdźiesz odpuszczenie. 22 Chowaj śię miernie przed tym/ niż śię rozchorujesz: á pod czás grzechow/ czyń pokutę. 23 Nie czyń sobie wstrętu/ ábyś wczás nie miał wypełnić ślubu: á nieodwłaczaj polepszenia áż do śmierći. 24 Pierwey niżeli śię masz modlić/ przygotuj śię: á nie bądź podobien człowiekowi kuszącemu PAná. 25 Pámiętaj ná gniew ktory ma b przyść w dźień dokonánia/ y ná czás pomsty/ y ná odwrocenie twarzy PAńskiey. 26 Pámiętaj ná czás głodu/ czásu obfitośći: á ná ubostwo y nędzę/ w dźień bogáctwá. 27 Czás śię odmienia od poránku áż do wieczorá: ále wszystkie rzeczy są prętkie przed PAnem. 28 Człowiek mądry we wszystkim śię c obawia: á zá dni złych/ strzeże śię grzechu: ále głupi nie upátruje czásu. 29 Wszelki rostropny powiádomy jest mądrośći y umiejętnośći: A temu ktory je znájduje/ czyni poczćiwość. 30 31 Rostropni y w powieśćiách mądrość przynoszą: á jáko deszcz wálny powieśći osoblíwe ku poczćiwemu żyćiu przytaczáją. 32 Lepsza ufáć w sámym PAnu: gdyż martwe serce/ martwey śię rzeczy trzyma.

b Syrac. 7. 16.

c Przyp 28. 14.

33 Zá pożądliwośćiámi d twojimi nie chodź/ á od chęći twojey powśćiągaj śię. 34 Pozwolisz li duszy twojey żądze jey ktorey prágnie/ sposobisz rádość nieprzyjaćiołom swojim/ ktorzy ćię zájrzą. 35 Nie kochaj śię w wielu roskoszách twojich; áni potrzebuj rády ich. 36 Pátrz ábyś nie zubożał sprawując uczty z tego coś wypożyczył/ nic w mieszku nie májąc: boby ćię udano żeś jest zdrajcą własnego żywotá twego.

d Rzym 13. 14.

Rozdział XIX.

Mowi o winie. 2. O Niewiástach. 6. O obmowiskách bliźniego. 19. Y o prawey mądrośći.

1 Robotnik opiły nie zbogáći śię: á kto sobie máłych rzeczy nieważy/ pomáluczku upada. 2 Wino a y niewiásty zwodzą b mądre: á kto śię przyłącza ku wszetecznicam/ stánie śię niecnotą. 3 Czerw y robacy odźiedźiczą go: á schnąć będźie/ ná przykład innym. 4 Kto rychło wierzy/ jest lekkiego sercá: á kto grzeszy/ przećiwko duszy swey grzeszy. 5 Kto śię weseli z niepráwośći/ potępiony będźie: ále kto śię przećiwi roskoszam/ koronuje żywot swoj.

a Osee. 4. 11.

b 1 Krol. 11. 1.

6 Kto záwśćiąga języká/ y z oćiągłym porowna: á kto nienawidźi wielomowności/ tym mniey złego dozna. 7 Nigdy nie powtarzaj rzeczy/ á nie będźieć to ku szkodźie. 8 Ani przed przyjaćielem/ áni przed nieprzyjaćielem/ nie powiádaj o obyczájách cudzych: á jeśliś ty jest bez wády/ nie ogłaszajże innych. 9 Abowiem gdy to kto od ćiebie usłyszy/ będźie śię ćiebie chronił: á czásu swe będźie ćię miał w nienawiśći. 10 Usłyszysz li co/ niech to z tobą c umrze; y bądź bespiecznym: 11 bo śię od tego nie rozpukniesz. Głupi śię dla słowá trapi/ jáko Rodząca przy porodzeniu: 12 Jáko strzałá ktora utyka w biedrze ćiáłá/ ták jest słowo w brzuchu głupiego. 13 Strofuj przyjaćielá/ choć *tego* nie uczynił: á jeśli uczynił/ áby więcey nie czynił. 14 Strofuj bliźniego choć nic nie rzekł: á jeśli rzekł/ áby potym nie mowił. 15 Strofuj przyjaćielá/ ábowiem często bywa prożna potwarz: á káżdey powieśći niech 16 nie wierzy serce twoje. Nie jeden śię potyka w słowie/ lecz nie z umysłu: á ktoż jest coby nie zgrzeszył d językiem swojim? 17 Strofuj bliźniego przed tym niż poczniesz grozić: á daj miejsce zakonowi Nawyższego/ będąc prożen gniewu.

c Syrac. 27. 16.

d Syrac. 14. 1. Jákob 3. 2.

18 Bojaźń PAńska jest początkiem przyjęćia: á mądrośćią od niego zjedna sobie miłość *jego*. 19 Poznánie rozkazań PAńskich/ jest náuká żywotá: á ći ktorzy czynią co mu śię podoba/ z drzewá nieśmiertelnośći owoce zbieráją. 20 Bojaźń

PAńſka/ jeſt nawyżßa mądrość: á przy wßelkiey mądrośći jeſt wypełnienie zakonu y poznánie wßechmocnośći jego. Sługá ktory mowi Pánu; Nie uczynię tego coć śię podoba: choćiażby potym uczynił/ pobudza do gniewu tego ktory go chowa. 21 Wiádomość złośći/nie jeſt mądrośćią: áni rádá grześnikow nie jeſt roſtropnośćią. 22 Jeſt złość/ále obrzydka: á głupim jeſt ktoremu zchodźi ná mądrośći. 23 Lepßy jeſt proſtak bogobojny/ ktoremu rozumu niedoſtawa: niżeli ktory ma dosyć rozumu/á zakon Nawyżßego przeſtępuje. 24 Jeſt chytrość osobna/ ále y tá jeſt nieſpráwiedliwa: Jeſt też co podwraca káſkę/ w czynieniu ſądu: Ale ten co ſpráwiedliwie ſądźi/mądrym jeſt. 25 Jeſt kto co wßyſtko źle czyniąc ponuro chodźi/ále wewnątrz jeſt pełen zdrády ogniſtey: 26 Náchyla twarzy ſwey/á czyni śię głuchym/ á gdźie śię nie ſpodźiejeß/podchwyći ćię/y uczynić co złego. A choćby z to mocy nie miał/ áby mogł grzeßyć: wßákże upátrzywßy czás/ złeć uczyni. 27 Z wejrzenia poznáć mężá: ták z wejrzenia ná twarz/ poznáć roſtropnego. 28 Ubior mężá y wyßczerzánie zębow/y chod człowieczy/ukázują jákim kto jeſt. 29 Niektore karánie bywa nie według czáſu: jeſt też kto milczący/ ále roſtropny. 30

ROZDZIAL XX.

Karánie. 7. Y pokutę zálećiwßy. 9. O Darach. 22. O Grzechach. 25. O Kłamſtwie. 30. Y o Mądrośći mowi.

DAleko lepiey jeſt karáć/ niżeli śię potájemnie gniewáć: á kto śię do grzechu przyzna/ ujdźie ſzkody. 1 Jáka jeſt pożądliwość á trzebieńcá ku zgwałceniu pánienki/ táki jeſt ten ktory przez gwałt ſądy odpráwuje. 2 Jeſt co milczy/á uznány bywa zá mądrego: á drugi jeſt przemierzły dla wielomownośći ſwojey. 3 Jeſt drugi co milczy/ á nie ma coby odpowiedźiał: á drugi co milczy/ upátruje czás. 4 Człowiek mądry/ milczy do czáſu ſłußnego: ále wßeteczny y głupi wyrywa śię przed czáſem. 5 Wielomowny/ obrzydły jeſt: á kto ſobie moc przywła- 6

a Syrac. 30,21.

ßcza/ będźie w nięnawiśći. 7 O jáko rzecz dobra/ zá karániem oświádczyć pokutę; bo ták ujdźieß dobrowolnego grzechu. 8 Mąż grzeßny ma upodobánie we złym: ále co wynajdźie/ bywa mu ku ßkodźie.

9 JEſt dar/ ktory nie jeſt pożytecżny: jeſt też dar/ktorego dwojáka nadgrodá. 10 Sławá bywa przyczyną poniżenia: tráfia śię że kto z poniżenia wynośi głowę. 11 Jeſt co tánie kupuje wiele rzeczy: ále potym śiedmiorákło opłáćić muśi. 12 Mądry/słowy ſwymi przyjemność ſobie czyni: ále wdźięczność głupich rozlana bywa. 13 Przyjmießli dar od głupiego/tákże y od zazdrośćiwego/ w nędzy jego/ nie będźieć pożyteczny: bo oczy jego chcą wiele wźiąć zá jeden dar. 14 Máłoć da/ á wieleć wymawia: á rozdrze gębę ſwoję/ jáko wożny. 15 Dźiś pożyczy/ á jutro śię będźie upominał: tákowy jeſt obrzydły PAnu y ludźiom. 16 Głupi mowi; Nie mam przyjaćielá/ á dobrodźiejſtwá moje nie ſą przyjemne: ktorzy jedzą chleb moj/ fałßywego ſą języká. 17 Jie kroć wiele ich nágmieją śię z niego? Bo dni tego co ma/ poznáć dobrze nie może; y ma/ jákoby nic nie miał. 18 Spádnienie z gory/ prędßę jeſt niż wymowienie: tákżeć y upadek złych prętko przychodźi. 19 Człowiek niewdźięczny jeſt jáko powieść niedorzeczona: w uſtách nieukow uſtáwiczna będźie. 20 Z uſt głupiego/przypowieść nie jeſt przyjemna: bo jey nie powiáda czáſu ſwego. 21 Jeſt drugi ktoremu nędzá grzeßyć nie dopußcza; przetoż śię nie trapi w odpocżnieniu ſwojim.

22 JEſt co tráći duße ſwoję dla wſtydu; á májąc wzgląd ná osoby/ tráći ją. 23 Jeſt ktory co dla wſtydu obiecuje przyjaćielowi: á potym go ſobie dármo czyni nieprzyjaćielem. 24 Zełżywośćią jeſt kłamſtwo człowiekowi/á w uśćiech nieumiejętnych/ uſtáwiczne jeſt. 25 Lepßy jeſt złodźiey/ niżeli uſtáwiczny kłamcá: á wßákże obá odźiedźiczą zginienie. 26 Obyczájeczłowieká kłamliwego ſą bezecne: á háńbá z nim jeſt bez przeſtanku. 27 Mądry

b 1 Moj. 41. 39. Dan. 2. 48. 3 Ezdr. 4. 42. c Przyp. 12, 11. y 28. 19. d 2 Moj. 23. 8. 5 Moj. 16, 19. e Syrac. 41, 18.

sam siebie mową b swoją pokaże: á człowiek rostropny podoba się zacnym. 28 Kto uprawuje ziemię swoję / podniesie c brogi swoje: tákże kto się podoba zacnym / otrzyma odpuszczenie niespráwiedliwości swojey. 29 Dáry d y upominki / oczy mądrych záślepiáją: á jáko wędzidło w uściech záwściągáją karánie. 30 MAdrość e zátájona / y skarb zákopány / cóż zá pożytek z obojgá? 31 Lepszyć jest człowiek ktory táji głupstwo swoje / niżeli ten człowiek ktory kryje mądrość swoję. 32 Lepsza jest nieuchronna ćierpliwość szukájąc PAná / niżeli ten ktory nie májąc PAná / sprawcą jest własnego żywotá.

ROZDZIAL XXI.

Od grzechow odwodźi. 12. A ludźi mądrych y niemądrych spráwy niektore opisuje.

1 SYnu jesliś zgrzeszył / nie grzesz więcey / á modl się zá przeszłe zbrodnie. 2 Ućiekaj przed grzechem / jáko przed wężem: bo przystąpiszli do niego / ukąśi ćię. 3 Zęby lwie / są zęby jego z mordujące dusze ludzkie. 4 Wszelka niepráwość jest jáko miecz z obu stron ostry: á rána jey nieuleczona. 5 Zwádá y krzywdá wniwecz bogáctwá obraca: á dom hárdych będźie spustoszony. 6 Modlitwá z ust ubogiego áż do uszu PAńskich przychodźi: á sąd jego prętko przypada. 7 Kto ma w nienawiśći karánie / ten jest ná drodze grzesznego: ále kto się boji PAná / náwraca się z práwego sercá. 8 Wymowny z dáleká poznány bywa: ále rostropny zna kiedy w czym upada. 9 Kto buduje dom swoj cudzymi pieniędzmi / jest jáko ten / ktory kámienie zgromadza ná grob / ku pogrzebowi swemu. 10 Zgromádzenie złośnikow jest jáko kupá zgrzebi: á dokonánie ich / płomień ognisty y zátrácenie. 11 Drogá grzesznikow jest kámieniem ubrukowána: ále koniec jey / przepáść piekielna.

12 KTo strzeże Zakonu PAńskiego / ma zrozumienie jego: ále doskonáłość bojáźni PAńskiey / jest nábyćiem mądrośći: 13 nie náuczy się jey / kto nie jest pojętny: z ácz kolwiek pojmyśl gorzkość mnoży. 14 Umiejętność mądrego / wylewa jáko powodź: á rádá jego / jest jáko czyste źrzodło żywotá. 15 Wnętrzności głupiego są jáko naczynie zstłuczone / poki żywie nie zádźierży w sobie żadney náuki. 16 Jeżeli umiejętny słowo mądre usłyszy / pochwali je z y przyda nieco do niego. A jeżeli je nieumiejętny usłyszy / niepodoba mu się z y zárzući je zá grzbiet swoj. 17 Powieść głupiego jest jáko tłomok ná drodze: ále w wárgách rostropnego / znájduje się przyjemność: 18 ust rostropnego rádzą się w zgromádzeniu. Jáki jest dom obálony / tákowa jest mądrość głupiego: ále słowá mądrego w sercu uważáć będą z iż umiejętność głupiego / są słowá nieporządne. 19 Kárność głupich jest jáko pętá ná nogách z y jáko okowy ná práwey ręce. 20 Głupi śmiejąc się podnośi głos swoj z ále człowiek dowćipny / záledwie się poćichu uśmiechnie. 21 Ćwiczenie / jest mądremu jáko ochędostwo złote / y jáko nárámiennik ná práwym rámieniu jego. 22 Nogá głupiego prętka jest do domu *cudzego*: ále człowiek w rzeczách biegły / ma to zá hańbę. 23 Głupi przez drzwi do domu náglądá z ále mąż ćwiczony ná dworze stoji. 24 Znák niewyćwiczonego człowieká jest / podsłuchywáć u drzwi: ále mądry ma to sobie zá sromotę. 25 Wárgi wielomownych / mowią co im nie należy: ále słowá mądrych ná wadze ważone bywáją. 26 W uśćiech głupich jest serce ich z ále w sercu mądrych są ustá ich. 27 Gdy niepobożny szátáná przeklina / sam przeklina duszę swoję. 28 Obmowcá zplugáwi duszę swoję: á gdźie się kolwiek obroći / w nienawiśći będźie.

ROZDZIAL XXII.

O Leniwym. 3. O Dźieciách. 9. O Szalonym. 29. Y jáko się przyjaźń wzrusza.

1 LEniwiec jest podobny kámieniowi pomázánemu: á káżdy się pośmiewa z hańby jego. 2 Leniwiec jest podobny krowińcowi ná gnoju: kto

go podnośi / otrząsa ręce. **3** Syn źle wychowány jest hańbą Ojcowską: á córká táká rodźi śię ná škodę. **4** Córká rostropna dźiedźiczką będźie męża swego: ále ktora go zawstydza / ku żáłośći rodźicom bywa. **5** Wšeteczna / Ojcá y męża w hańbę wdawa: przetoż u obojgá w niewadze będźie. **6** Powieść nie według czásu / *jest niby* muzyká w żałobie: ále bicz y karánie ktore śię czásu słušnego dźieje / jest skutkiem mądrośći. **7** Dźiatecžki uczćiwie będąc wychowáne / podły rod własnych rodźicow nákrywáją: **8** Ale dźieci w wzgárdźie y w głupstwie będące / w pychę śię podnoszą / y zacny rod przyjaćiół swych špecą. **9** Ten co głupiego uczy / jest jáko ten co skorupy zlepia: y jákoby śpiącego budźił z twárdego snu. **10** Z drzemiącym gada / kto mowi z głupim: bo po dokonániu rzeczy / mowi; Coż to jest? **11** Płácz nád a umárłym / bo pozbáwiony jest świátłá: á nád głupim płácz / bo zgubił rozum. **12** Mierniej płácz nád umárłym; ábowiem odpoczynął: Ale żywot głupiego / gorszy jest niż śmierć. **13** Záłobá po umárłym trwa b przez śiedm dni: ále nád głupim y niepobożnym / po wszystek czás żywotá jego. **14** Z głupim nie baw śię długimi słowy; á do nierozsądnego nie przystępuj: bo niemájąc rozsądku / wszystkie twoje rzeczy lekce poważy: **15** Strzeż śię go / ábyś nie miał trudnośći / á niezplugáwił śię nieczystośćią jego. **16** Odchyl śię od niego / á znajdźiesz odpoczynienie; á nieodmieśiesz żáłośći z głupstwá jego. **17** Coż jest nád ołow ćięższego? á ktorez inne imię jego / jedno ołow? **18** Snádniey jest nośić piasek / y sol / y bryłę żelázá / niż człowieká nierozsądnego. **19** Wiązánie drzewiáne spojone w budowániu / záchwianiem śię nie rozerwie śię; ták serce rádą rozmyślną umocnione / żadnego śię czásu stráchu nie ulęknie. **20** Serce myślą rostropną podpárte / jest jáko tynkowánie wapienne / ná rowney śćienie. **21** Tyki ná miejscu wysokim postáwione / nie ostoją śię przed wiátrem: ták serce lękliwe w myśli głupiego / przed żadnym stráchem śię nie ostoji. **22** Kto kole oko / wyćiska łzy: á kto bodźie serce / wyjawia umysł. **23** Kto kámieniem ćiska ná ptaki / rozpłasza je: á kto sromoći przyjaćielá / rozrywa przyjaźń. **24** Dobędźieszli miecza przećiwko przyjaćielowi / nie wątp: bo jest drogá do usmierzenia. **25** Otworzyszli ustá przećiwko przyjaćielowi / nie boj śię; gdyż może być pojednánie: jeśliś go jedno nieszkálowáł y hárdźie nie zełżył / á tájemnice c nie objáwił / y zdrádą nie uderzył: ábowiem dla tych rzeczy / odbieży ćię káżdy przyjaćiel. **26** Záchowaj wiárę bliźniemu w ubostwie / ábyś śię w szczęśćiu jego weselił. **27** Czásu utrapienia stoj przy nim / ábyś w dźiedźictwie jego **28** społdźiedźicem był. Bo nie záwżdy mamy gárdźić ubostwem / áni śię mamy dźiwowáć bogaczowi / ktory niema rozumu. **29** Ogień uprzedza párá y dym z kominá: ták wylanie **30** krwie uprzedzáją swary. Przyjaćielá bronić nie będę śię wstydał: á przed obliczem jego nigdy śię nie skryję: á jeśli mię co złego od niego potka / ktokolwiek o tym usłyszy / będźie śię go strzegł.

31 d Ktoż da straż ustom mojim / á ná wárgi moje pieczęć pewną? ábym nagle nie mowił przez nie: á język moj áby mię nie zátráćił.

ROZDZIAŁ XXIII.

Modlitwá. 9. Odwodzenie od przyśięgi y od chluby.

1 O PAnie / Ojcze y pánujący wszystkiemu żywotowi / nie opuszczajże mię w rádźie ich / áni mi daj wpáść przez nie. **2** (Ktoż włoży karánie ná myśli moje / á w serce moje náukę mądrośći?) ábyś ty PAnie obłądzeniu memu sfolgował; á zás bezpráwiu tych / ktorzy umyślnie grzeszą / nie folgował. **3** Aby śię nie rozmnożyły obłądzenia moje; á grzechy moje áby nie obfitowáły ku zginieniu memu / y ábym nie upadł przed oczymá przećiwnikow *mojich*, y nie rádował śię ze mnie nieprzyjaćiel moj: ktorego nádźieja dáleka jest od miłośierdzia twoje-

a *Syrac.* 38.16.

b 1 *Moj.* 50.10.

c *Syrac.* 27.16.

d *Psalm* 34.14. y 39.2. y 141.3 *Przyp* 21.23.

go. O PAnie/ Ojcze y Boże żywotá- 4 mego/ záchowaj wyniosłośći oczu mojich: á hárde serce ustáwicznie oddalaj od slug twojich. Prożne ná- 5 dźieje y pożądliwośći odwroć ode mnie: á zátrzymawaj tego/ ktoryć chce służyć ustáwicznie. Obżárstwo 6 y pożądliwość nierządu/ niech mię nie ogarniáją/ á duszy niewstydli- wey nie podawaj mię sługi swego. Słuchajćież dźiatki náuki ust 7 prawdźiwych: ktorą gdy kto záchowywa/ nie będźie podchwycony w słowiech swych. W głupstwie swo- 8 jim ułowiony będźie grzesznik ſáleiący: á hárdy obráżi śię przez to.

Niech nie przywykáją przyśię- 9 dze a ustá twoje: á Swiętego *nádáremno* miánowáć/ nie miey w zwyczáju. Bo jáko sługá ktorego 10 często karzą/ nie jest bez śinośći: ták kto przyśięga/ y Bogá ustáwicznie nádáremno miánuje/ czysty od grzechu nie będźie. Kto często 11 przyśięga/ pełen jest nieprawośći: á karánie z domu jego nie wynidźie. Zgrzeszyłliby/ grzech jego jest 12 ná nim: á jeśliby tego lekce poważył/ dwojáko grzeszy. Tákże przy- 13 śięgałliby nádáremno/ nie będźie miány zá spráwiedliwego: bo pełen będźie kłopotow dom jego. Jest 14 niektora mowá godna śmierći: tákowa śię nie znajduje w dźiedźictwie Jákobowym. To záiste od 15 pobożnych ma być oddalono; á w grzechách nie uwikłą śię. Niech nie 16 przywykáją niepomierney przyśiędze ustá twoje: bo w niey są słowá grzechu. Pámiętaj ná ojcá twe- 17 go y ná mátkę twoję/ gdy miedzy zacnymi ludźmi śiedźiesz. Abyś 18 snadź nie przyszedł w zápámiętánie przed obliczem ich/ á żebyś nie wywiągł w tym zwyczáju twojim: y ták wołałbyś/ ábyś śię był nie národźił/ á dźień národzenia twego przeklinałbyś. Człowiek ktory 19 przywykł słowom uszczypliwym/ nie będźie wyćwiczony przez wszystkie dni żywotá swego. Dwá ro- 20 dzáje rozmnażáją grzechy/ á trzeći przywodźi gniew; Duszá gorąca 21 jáko ogień paláiący/ ktory nie ugáśnie áż dogore: Y człowiek nie- 22 rządny w swym własnym ćiele/ ktory nie przestánie áż ogień zápali. Człowiekowi wszetecznemu/ 23 káżdy pokarm smáczny/ ktory nie przestánie áż umrze. Człowiek kto- 24 ry występuje z łożá swego/ mowi w myśli swojey; Ktoż [b] mię widźi? Ciemnośći ogárnęły mię/ á śćiány okryły mię/ ták iż mię nikt nie widźi: y czegoż śię mam obawiáć? Ná grzechy moje Nawyższy nigdy nie wspomni. Tákowyć śię boji/ 25 áby tylko ludźie nie widźieli: A nie wie że oczy PAná Nawyższego/ tyśiąckroć jáśniejsze są niżeli słońce; y wypátruią wszystkie drogi ludzkie/ á skryte rzeczy pilnie uważáją. Pierwey niżeli stworzone są 26 wszystkie rzeczy/ były mu znáiome: á dokonawszy ich/ przegląda wszystkie. Tákowy ná ulicách miejskich 27 będźie karány: á gdźie śię nie spodźieje/ będźie pojimány. Tákże też 28 y niewiástá ktora opuszcza mężá swego/ á z innego dostępuje dźiedźictwá. Naprzod bowiem byłá nie- 29 wierna w Zakonie Nawyższego: potym zgrzeszyłá przećiwko mężowi swemu: po trzećie przez cudzołostwo nierząd popełniłá/ á z innym mężem dźiatek nápłodźiłá. Tá 30 przed zgromádzenie wywiedźiona będźie/ y ná dźieći jey karánie przyjdźie. Nie rozkorzenią śię dźiatki 31 jey/ áni gáłązki jey wydádzą owocu. Zostáwi ná przeklęctwo pá- 32 miątkę swoję/ á sromotá jey nie będźie *nigdy* zgłádzona. A ták po- 33 znáją potomkowie/ iż niemász nic lepszego nád bojaźń PAńską: á nic wdźięczniejszego/ jáko pilnowáć rozkazánia Bożego. Wielka jest 34 chwałá náśládowáć Bogá: á od niego być przyjętym/ *jest* przedłużenie żywotá.

[b] *Esaj. 29. 15.*

2 Moj. 20. 7. Syrac. 27. 14. Matt. 5. 34.

ROZDZIAL XXIV.

Záleca mądrość. 27. Y do bojáźni Bożey prowadźi.

Mądrość záleca sámá śiebie/ á 1 w pośrzod ludu swego chlubi śię. W zgromádzeniu Nawyższe- 2 go otwiera ustá swe/ á przed mocą jego chlubi śię/ *mowiąc*; Jam z ust 3 Nawyższego wyszłá: á okryłám

ziemię jáko mgłá. Jam ná wysokości otrzymáłá mieszkánie: á stolicá mojá ná stupie obłokowym. Okrąg niebios sámám obeszłá: á głębokości przepáści zchodziłám. Náwálności morskie / y wszystkę ziemię/y wszystkie ludzie/y narody/ wzięłám w osiádłość. A w tych wszystkich odpoczynkum szukáłá/ ábym wżdy w czyjimkolwiek dziedzictwie mieszkáć mogłá. Tedy mi przykazał Sprawcá wszystkich rzeczy/ á Stworzyćiel moj odpoczynek spráwił przybytkowi memu/ Mowiąc; w Jákobie mieszkáj/á w Jeruzalemie dziedzictwo weźmi. Przed wieki ná początku stworzyłá mię/y áż ná wieki nie ustánę: przed nim em służyłá w przybytku świętym/á tákem w Syonie jest utwierdzona. Do tego/y w mieśćie świętym dał mi odpoczynienie: á w Jeruzalem jest władza mojá. A ták w ludu zacnym rozkorzeniłám śię/ y w cząstce dziedzictwá PAńskiego. Jáko Cedr ná Libánie wywyższona jestem/ y jáko Cypris ná gorách Hermońskich. Wywyższonam jáko pálmá w Gád/ y jáko kierz rożány w Jerychu. Jáko oliwá śpániáła w polu pięknym/ á jáko jáwor wywyższyłám śię nád wodámi. Jáko cynámon/ y jáko sztuká máśći/jáko myrrá wyborna/ wydáłám wonność. Jáko gálban/ y jáko onyx/y bálsam/y jáko z kádźidłá dym w domu. Jam jáko Terebint rozćiągnęłá gáłęźi moje/á látorośli moje są sławne y zacne. Ja jáko winna mácicá wypuśćiłám wdzięczną wonność/á kwiátki moje przynoszą owoce sławne y obfite. Jam mátką miłośći prawdziwey/y bogobojności/ y znájomośći / y świętey nádzieje. A dawam wieczne rzeczy wszystkim dźiatkom mojim/od Bogá miánowánym. Przystąpćież do mnie ktorzy mię prágniećie/á nájedzćie śię owocow mojich. Abowiem pámiątká mojá jest a nád miod słodsza: á dziedzictwo moje nád plastr miodu. Ktorzyby mię jedli/ bárziey łáknąć będą: á ktorzyby mię pili/bárziey prágnąć będą. Ktory mi jest posłuszny/nigdy pohańbiony nie będźie: á ktorzy śię mną spráwują/nie zgrzeszą.

TO wszystko przykázuje Kśięgá przymierza Bogá Nawyższego: To jest Zákon / ktory nam wydał Mojżesz zá dźiedzictwo / w zgromádzeniu Jákobowym. Nie ustawajćież sobie státecznie poczynáć w PAnu/ áby was pośilił. Przystańćież do niego: Abowiem PAN wszechmogący sam jest Bogiem / á niemász innego oprocz niego wybáwićielá. Ktory wszystko nápełnia mądrośćią swoją jáko rzeká Fison b / y jáko Tygris czásu nowych zboż. Ktory nápełnia rozum jáko c Eufrátes/á jáko Jordan d czásu żniwá. Ktory do znájomośći przywodźi rozum jáko świátłość/y jáko Gihon czásu zbierániá winá. Ten ktory był pierwszym/doskonále jey nie poznał/ tákże y ostáteczny nie dośćignie jey. Bo nád morze obfitowáło zrozumienie jey/á rádá jey/nád przepáść wielką. Ja mądrość/jestem jáko przekop z rzeki/y jáko strugi ktorymi wodá płynie do Ráju. Y rzekłám; Odwilżę ogrod moj wyborny / y nápoję zagon moj sprawiedliwy. A oto przekop moj obroćił śię w rzekę /á rzeká mojá obroćiłá śię w morze. Abowiem oświecę náukę jáko świtánie/á objáśnię ją ná długi czás. Náukę záprawdę wylewam jáko proroctwo/ á zostawiam ją czásom potomnym. Obaczćie żem nie sámá dla śiebie prácowáłá/ ále dla tych wszystkich/ktorzy mądrośći szukáją.

ROZDZIAL XXV.

Mądrośći zacne skutki. 17. y Złość białych głow opisuje.

TRzy są rzeczy ktore mię zdobią/á stawam śię piękną przed PAnem y przed ludźmi. Zgodá bráći/przyjaźń jednego z drugim/y gdy śię mąż y żoná z sobą zgadzáją. Trojákiego też rodzáju nienawidźi duszá mojá/á jest mi bárzo przykry żywot ich: Vbogiego pysznego/ bogaczá kłamliwego/ stárcá wszetecznego y bezrozumnego. Jeśliś a w młodośći twey nie zgromadził / cóż znajdźiesz w stárośći

Marginal verse numbers, left column: 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24; right column: 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38; ch. XXV: 1, 2, 3, 4, 5.

Marginal notes: a Psalm 19. 11. — b 1 Moj. 2. 11. — c 1 Moj. 2. 14. — d Josu. 3. 15. — a Przyp. 6. 6. 7.

twojey? O jáko zdobi śedźiwość 6 sąd spráwiedliwy; á stárce / gdy umieją rádźić! O jáko zdobi stárce 7 mądrość; á zacne / rostroyność y rádá! Koroná stárcow jest wiádomość 8 wielu rzeczy / á chwałá ich bojaźń PAńska.

DZiewięć rzeczy / ktorem uważył / zá błogosłáwione poczytáło 9 serce moje; á dźieśiątą opowiem językiem mojim. Człowiek 10 ktory z dźiatek poćieche ma: A ktory zá żywotá widźi upadek nieprzyjaćioł swojich. Błogosłáwiony 11 ktory mieszka z żoną rostropną: A ktory śię nie potknie w języku b swojim: Y ktory nie służył podlejszemu nád śię. Błogosłáwiony ktory 12 dostąpił mądrośći / y ktory gdy co mowi / ma pilne słuchácze. O jákoż 13 wielki jest kto dostąpił mądrośći! lecz niemász nád tego co śię boji PANA. Ale miłość PAńska 14 wszystko przewyższa jásnośćią swoją. A kto jey dostąpił / komuż przyrownány 15 będźie? Bojaźń PAńska / 16 jest początkiem miłośći jego: ále wiárá / jest początkiem złączenia śię z nim. Wszelka rána znośna, 17 oprocz rány duszney: Tákże y wszelka złość / oprocz złośći niewieśćiey: Wszelkie utrapienie / oprocz utrapienia 18 tych co mię nienawidzą: tákże wszelka pomstá / oprocz pomsty nieprzyjaćielskiey. Niemász głowy 19 gorszey nád głowę wężowę; Y niemász gniewu / nád gniew nieprzyjaćielski.

WOlałbym mieszkáć ze lwem c 20 y ze smokiem / á niżeli mieszkáć ze złą niewiástą. Niewiástá 21 złośćią odmienia oblicze swoje / á záśmurza twarz swoję jáko niedźwiedźicá. Mąż jey śiedząc miedzy 22 bliźnimi swymi / ćięszko wzdycháć muśi dla niey. Máła jest 23 káżda złość przećiwko złośći niewieściey: dźiał grzesznikow niechajże ná nię przypádnie. Jáko jest 24 stáremu piasczysta drogá pod gorę; ták niewiástá świegotliwa / mężowi spokojnemu. Niechaj ćię nie uwodźi 25 piękność niewieśćia; á niewiásty nie pożądaj dla roskoszy. Gniew y niewstyd y urągánie jest 26 przy niewieśćie / jeżeli żywi mężá swego. 27 Żoná zła czyni mężowi serce poniżone y twarz smętną / y zádawa 28 mu ránę serdeczną. Ktora nie ćieszy mężá swego w utrapieniu / tá czyni ręce osłábiáłe / y kolána zemdlone. 29 Od niewiásty d początek grzechu; á przez nię wszyscy umieramy. 30 Nie dawaj podrywáć wodźie; áni złey niewieśćie wolnośći wychodzenia. 31 Jesli nie idźie e pod ręką twoją / odetni ją od ćiáłá twego: á daj jey list rozwodny, y opuść ją.

b Syrac. 14. 1. y 19. 16 Jákob 3. 2.

c Przyp. 21. 19. y 25. 24

d 1 Mojż. 3. 6. 1 Tym. 2. 14.

e 1. Pod posłuszeństwem

ROZDZIAŁ XXVI.

O dobrych y złych Żonách.

1 BŁogosłáwiony to mąż / ktory ma żonę dobrą: bo liczbá dni jego we dwoj násob śię przedłuży. 2 Niewiástá mężna / rozwesela mężá swego; á látá żywotá jego nápełnia 3 pokojem. Żoná dobra jest dźiał dobry; w dźiale bojących śię PAná dána będźie: 4 A bogátego y ubogiego serce / uprzyjme jest ku PAnu; y wszelkiego czásu z wesołą twarzą rádowáć śię będą.

5 TRzech rzeczy śię lęka serce moje; á ná czwartą / ujrzawszy ją / 6 wzdrygam śię. Niesławy miejskiey 7 y wzruszenia pospolstwá: Y potwarzy kłamliwey: To wszystko 8 jest nád śmierć ćięższe. Niewiástá záyzdrosząca niewieśćie / jest smętkiem y boleśćią serdeczną: á biczem języká jest tá / ktora śię przed káżdym plotkámi bawi. 9 Niewiástá zła / jest jáko járzmo roztárgnione wołow: á kto ją ma / jest jáko ten ktory w gárśći niedźwiadká trzyma. 10 Wielki gniew pobudza niewiástá opiła y nieukrocona / y ktora nie 11 táji swojey sprosnośći. Wszeteczeństwo niewieśćie poznáć po wyniosłych oczách jey / y po powiekách jey.

12 NAd Corką niewstydliwą a postaw straż / by snadź ználazszy wolność / swey woli nieuczyniłá. 13 Ná jey niewstydliwe oko miey pozor / á nie dźiwuj śię jesli wystąpi 14 przećiwko tobie. Abowiem jáko prágnący podrozny otwiera ustá ználazszy zrzodło / y ledá wodę / ktora náblizsza jest / pije: ták oná u káż-

a Syrac. 42. 11.

dego kołu uśiedźie / y przećiwko strzale otworzy sájdak. 15 Wdźięczność żony ućieszy męża swego / á kośći jego utuczy umiejętność. 16 Dar PAńſki jeſt żoná milcząca y rostropna: á niemász frymarku ná duszę *jey* dobrze wyćwiczoną. 17 Miłość nád miłość / jeſt żoná wstydliwa y wierna: 18 Y niemász wagi ktoraby zrownáć miáłá z ſtrzemięźliwą duszą jey. 19 *Jako* słońce wschodzące ná wysokośći PAńſkiey: ták y piękność żony dobrey ku ochędoſtwu domu jey. 20 *Jáko* świecá świeći ná świeczniku świętym / ták y krasna twarz w lećiech státecznych. 21 Jáko słupy złote ná podſtáwkách srebrnych / ták są nogi piękne przy pierśiách stałych. 22 Synu moj / záchowaj czerſtwy kwiát wieku twego: á nie dawaj obcym mocy twojey. 23 Gdy znajdźiesz ze wszystkich pol dźiał nauroczájniejszy / ośiewaj go naśieniem swojim / polegájąc ná zacnym rodźie swojim: 24 Ták potomſtwo twoje pozoſtáłe y sáme rzeczą dobrego rodu májące / zacne będźie. 25 Niewiástá nierządna świni podobna będźie: á tá / ktora jeſt zá mężem / temu kto jey używa / zá wieżę przećiwko śmierći poczytána będźie. 26 Niewiáſtá niepobożna / złemu dźiałem oddána będźie: ále pobożna dána będźie temu / ktory śię PAná boji. 27 Zoná niepoczćiwa / lekce sobie waży złą sławę: ále corká poczćiwa y męża śię wstydźić będźie. 28 Niewiáſtá niewstydliwa / zá psá poczytána będźie: ále wstydliwa / PAná śię bać będźie. 29 Zonę ktora ma w uczćiwośći męża swego / wszyscy zá mądrą máją: ále ktora go nie ma w uczćiwośći / zá niepobożną u wszystkich dla pychy będźie miána. 30 Błogosłáwiony to mąż / ktory ma żonę dobrą: bo liczbá lat jego w dwoj nasob przedłużona będźie. 31 Zoná wrzaskliwa y szczebiotliwa / będźie śię zdáłá ku odpędzeniu nieprzyjaćioł *sposobna*: 32 Ale duszá káżdego człowieká tym *obyczájem* podobną / jáko w walecznych zániesłách żywot swoj zgrowádźi.

33 Dwie rzeczy frásują serce moje / á trzećia wzrusza mię do 34 gniewu. Gdy mąż waleczny ginie dla ubostwá: á gdy mężowie mądrzy są w lekkiey wadze. 35 A ten ktory śię od spráwiedliwośći zá grzechem udawa / tego PAN pod miecz poda. 36 Kupiec nie snádnie śię uwáruje nieprawośći: á kárczmarz od grzechu wolny nie będźie.

ROZDZIAŁ XXVII.

Nábywánie niespráwiedliwe. 7. Y pochlebſtwo gáni. 8. A do náśládowánia spráwiedliwośći. 16. Y do trzymánia wiáry przyjaćielowi, upomina.

1 DLa rzeczy / ná ktorey máło należy / wiele ich zgrzeszyło: á kto śię chce zbogáćić / odwraca oko swe. 2 Jáko miedzy spojeniem kámienia kołek wbity bywa: ták śię miedzy kupowániem y przedawániem grzech záwadza. 3 Jeſliż śię kto nie będźie trzymał bojáźni PAńſkiey / tego dom w rychle wywrocony będźie. 4 Gdy śię rzeszoto trzęśie / zostawáją śmieći: ták plugáſtwá człowiecze w myśli jego. 5 Naczynia gárncárſkiego a piec doświadcza: ták człowieká doświadczáją w mowie jego. 6 Owoce pokázują jáka byłá pracá około drzewá jich: ták y słowá *pokázują* myśli sercá ludzkiego. 7 Nie chwal człowieká pierwey niżeli mowi: gdyż to jeſt doświadczenie ludzkie.

8 BEdźieszli náśládowáł spráwiedliwośći / dostąpisz jey: á obleczesz śię w nię jáko w długą szátę poczćiwą. 9 Ptáſtwo łączy śię z sobie rownymi / á prawdá śię do tych przyłącza ktorzy jey pilnują. 10 Lew czyha ná zwierz: á grzech ná te 11 ktorzy czynią nieprawość. Rozmowa pobożnego / záwsze jeſt o mądrośći: ále głupi odmienia śię jáko 12 Księżyc. Miedzy głupimi upátruj czás: ále miedzy bácznymi ustáwicznie bywaj. 13 Rozpráwá głupich / jeſt z obráżeniem: á śmiech 14 ich jeſt roskosz grzeszna. Gdy ten mowi co często b przyśięga / powstawáją włosy: á w poswarku tákowych / uszy záttkáne bydź muszą. 15 Swar hárdych wylewa krew: á zwádyich ćiężkie są ku słuchániu.

a Przyp 27. 21.

b Syrac. 23. 9.

KTory odkrywa c tájemnice/ tráći wiárę: á nie znajdźie przyjaćielá według myśli ſwojey. Miłuj przyjaćielá/ á bądź mu wiernym: A jeſliż odkryjeß tájemnice jego/ nie doſtánieß go więcey. Abowiem jáko człowiek tráći nieprzyjaćielá ſwego/ ták tráći y przyjaćielá ſwego. Jákoby ptaká z ręku upuśćił/ ták przyjaćielá ſtráćiwßy/ nie ułápiß go. Nie gońże go/ bo ć dáleko odſtąpił/ á ućiekł jáko ſárná z śidłá. Abowiem rāná może być záwiązána/ y poſwarek może być pojednány: Ale kto objáwił tájemnice/ ſtráćił wiárę. Kto mruga d okiem/ knuje złośći: á kto go kolwiek zna/ chroni śię go. W oczyć łágodnie będźie mowił/ y mowie twojey będźie śię dźiwował: ále potym wywroći uſtá ſwe/ á ſłowom twojim da nágánę. Wiele rzeczy mam w nienawiśći: ále nie ták jáko tego/ kogo y PAN nienawidźi.

KTo kámień ku gorze rzuca/ ná ſwoję głowę godźi: á raz zdrádliwy/ czyni wielką ránę. Kto doł e kopie/ wpádnie weń: á kto śidło ſtawia/ będźie nim ułápiony. Kto czyni złe rzeczy/ ná niego śię zwáłą: á nie wźwie z kąd nań przyda. Pośmiewiſko y pohańbienie/ pyßnych śię trzyma: á pomſtá/ jáko lew/ czyha ná nie. Sidłem pokápáni będą/ ktorzy śię ćießą z upadku pobożnych; á boleść zniśczy je przed śmierćią ich. Gniew y popędliwość/ y te ſą obrzydłe: á mąż grzeßny będźie w mocy ich.

c *Syrac* 19. 10. y 22, 25

d *Przyp* 10. 10.

Germ. Bibl.

e *Pſalm* 7. 16. *Przyp* 26, 27.

ROZDZIAL XXVIII.

Od pomſty. 10. Y od ſwaru odwodźi.

KTo prágnie pomſty/ od PANA weźmie pomſtę: á grzechy jego pilnie chowáć będźie. Odpuść krzywdę bliźniemu: á gdy śię modlić będźieß/ grzechy twoje odpußczone będą. Człowiek przećiwko człowiekowi zátrzymawa a gniew/ á od PAná ßuka uzdrowienia. Nád człowiekiem ſobie podobnym niemájąc miłośierdźia/ zá grzechy ſwoje śię modli. On ćiáłem będąc/ záchowywa gniew: y ktoż miłośćiw będźie grzechom jego? Pámiętaj ná oſtáteczne rzeczy/ á przeſtań wieźdź nieprzyjáźni. Nie groź bliźniemu zgubą y śmierćią/ ále trwaj w przykazániách. Pámiętaj ná przykazánia/ á nie gniewaj śię ná bliźniego. *Pámiętaj* ná przymierze Nawyżßego/ á nie dbaj ná grzech z nieobaczenia. Wſtrzymaj śię od ſwaru/ á umniejßyß grzechow: bo człowiek gniewliwy zápala zwády. Człowiek grzeßny/ ſmęći przyjaćioły/ á miedzy ſpokojne wrzuca potwarzy. Jákie ſą drwá/ ták b będźie gorzał ogień: á jáko jeſt wielka zwádá/ ták jeſt rozpalenie: jáko mocny jeſt człowiek/ ták y gniew jego będźie: według bogáctwá ſwego/ człowiek podnośi gniewu ſwego. Poſwarek ſkwápliwy/ zápala ogień: á zwádá prętka/ wylewa krew. Jeſli ná iſkrę dmucháć będźieß/ rozpali śię: á jeſli ná nię plunieß/ zágáśnie: á to oboje z uſt twojich pochodźi.

OBmowcę/ y tego co jeſt dwojiſtego języká/ przeklinajćie: bo wielu ktorzy w pokoju żyli/ zátráćili. Język dwojiſty wielu powikłał/ y rozegnał z narodu do narodu; y mocne miáſtá poborzył; y domy mocárzow powywracał. Język dwojiſty rozegnał niewiáſty zmężyłe/ á pozbáwił je śiły ich. Ktory go słucha/ nie znajdźie odpoczynku/ áni będźie mießkał w pokoju. Rázy od bicza/ czynią śiność: ále raz od języká/ krußy kośći. Wiele ich poległo od oſtrza miecza: ále nie *ták wiele* jáko tych ktorzy poginęli od języká. Błogosłáwiony kto jeſt ochroniony przed nim: á kto nie wpadł w popędliwość jego. Ktory w járzmie jego nie ćiągnął/ áni zwiąſkámi jego był związány. Abowiem járzmo jego/ jeſt járzmo żeláżne: á zwiąſki jego/ ſą zwiąſki miedźiáne. Smierć jego jeſt śmierć zła: á dáleko pożyteczniejßy jeſt grob/ niżeli on. Nie będźie pánował nád pobożnymi/ áni od płomienia jego zgorają. Ktorzy opußczają PAná/ przypádną nań/ y rozpali śię ná nie/ á nie będźie mogł być zágáßony. Pußczony będźie ná nie

a *Matt* 6. 14. *Mark* 11. 25. *Rzym* 12. 19.

b *Przyp* 26. 21.

iáko lew/á iáko lámpárt rozszárpa
28 ie. Pátrz ábyś ośiádłość twoię o-
grodźił ćierniem: ále y do ust two-
iich przypraw drzwi y zawory:
29 Złey śrebro twoie y złoto twoie:
Ale też zważ mowę twoię/á ustam
30 twoim uczyń bramy y zawory. A
strzeż ábyś śię snadź nie potknął
w nich; á nie upadł przed oczymá
czyháiących ná ćię.

ROZDZIAŁ XXIX.

O Pożyczániu. 17. O Rękoiemstwie. 26. Y o częstym śię Potułániu.

1 KTo iest miłośierny/pożycza bli-
źniemu: á ktory go podpomaga
ręką swoią/czyni dosyć rozkazániu.
2 Pożyczay bliźniemu czásu potrzeby
iego: á ty oddaway bliźniemu czásu
3 swego. Vczyń dosyć słowu twemu/
á bądź mu wierny: á ná káżdy czás
znaydźiesz u niego czegoć potrzebá.
4 Wiele ich rzecz pożyczoną zá rzecz
ználeziona poczytáli: y przykrośći
tym czynili ktorzy ich rátowáli.
5 Pokąd nie weźmie/cáłuie ręce ie-
go; á uniżáiąc śię bliźniemu/ po-
6 kornie mowi. A kiedy ma oddáć/
odwłacza czás: y kłádźie przyczy-
ny zániedbánia swego/wymawiá-
7 iąc śię czásem. A choćby mogł od-
dáć/ledwie połowicę przynieśie/y
poczytáć to iáko zá rzecz ználeźio-
8 ną. A ieśli nie będźie mogł oddáć,
pozbáwi go pieniędzy iego/ y poło-
ży go sobie zá nieprzyiaćielá bez
9 przyczyny. Oddawa mu złorzecze-
niem y potwarzą: á miásto uczći-
wośći/obłoczy go w złą sławę.
10 Przetoż wiele ich dla tákowey zło-
śći nie záłkadáią bliźniego/oba-
wiáiąc śię/żeby o swoie nie przy-
11 szli. A wszákże nád tym ktory śię u-
pokarza/miey ćierpliwość: á nie
odwłaczay mu pokázáć miłośier-
12 dźia. Przeto że przykazano/ podpo-
magay ubogiego: á dla ubostwá
13 iego nie odwracay śię od niego. Nie-
záłuy utráćić pieniędzy dla przy-
iaćielá y brátá: á nie kryi ich pod
kámień/ábyć śię nie popsowáły.
14 Száfuy skárbem twoim/ według
rozkazánia Nawyższego: á będźieć
15 pożytecznieysz niżeli złoto. Ná-
zgromadzay miłośierdźia do szpi-
16 żárnie twoiey: á to ćię wybáwi z
káżdego utrapienia. Będźie wal-
czyło zá tobą bárźiey niżeli tarcz
mocna/y niżeli mocny oszczep/prze-
ćiwko nieprzyiaćielowi.
17 MAż dobry ręczy zá bliźniego:
ále kto stráćił wstyd/ opuśći
18 go. Ná dobroczynność rękoimie-
go nie zápominay; bo dał żywot
19 swoy zá ćię. Dobre rękoiemstwo/
20 grzesznik wywraca. Grzesznik do-
stawszy rękoimiego/ućieka: á czło-
wiek niewdźięczny/ opuszcza tego
21 ktory go wybáwił. Rękoiemstwo/
wielu dobrych pogubiło: á iáko ná-
wáłnośćiámi morskimi/ nimi mio-
22 táło. Ludźi możnych z domow wy-
pędźiło / ktorzy śię tułáć muśieli
23 miedzy narodámi cudzymi. Grze-
sznik przykazánie PAńskie gwałcą-
cy/ wpada w rękoiemstwá: á kto
śię w cudze spráwy wdawa/wpada
24 w sądy. Podpomagay bliźniego
swego/według możnośći twoiey:
á pilnie śię strzeż ábyś sam nie u-
25 padł. Początek żywotá ludzkiego
a iest wodá y chleb/dom y száty/ná
okryćie háńby iego.
26 LEpsze iest życie ubogiego pod
dáchem podłym/ niż potráwy ko-
27 sztowne miedzy cudzymi. Lub máło
lub wiele masz/ná tym przestaway:
á obmowy domu swego nie usły-
28 szysz. Nędzny to żywot/ tułáć śię
od domu do domu: będąc gośćiem/
nie śmiesz otworzyć ust swoich.
29 Przyimiesz gośćie/y nápoisz ie; á
nie będą tego wdźięczni: nád to/y
30 przykrych słow nástuchasz śię; Podź
gośćiu/á przykryi stoł: á maszli co
31 gotowego/ day mi ieść. Gośćiu u-
stąp zacnieyszemu/ bo mi potrzebá
domu: bom dał gospodę brátu me-
32 mu. Ćiężkać to człowiekowi rostro-
pnemu / kiedy mu przymawiáią o
mieszkánie: á kiedy mu urąga ten/
co mu czego pożyczył.

a Syrac. 39.31.

ROZDZIAŁ XXX.

O karániu dźiatek. 14. Y o zdrowiu.

1 KTo miłuie syná swego/często go
karze: áby z niego ná ostátku
2 miał poćiechę. Kto ćwiczy syná
swego/ będźie miał poćiechę z nie-
go: á miedzy znáiomymi będźie śię

z niego chlubił. Kto náucza syná swego / czyni zazdrość nieprzyjacielowi swemu : á przed przyjacioły będźie śię z niego chełpił. Choć umárł Oćiec jego/ własnie jákoby nie umárł: gdyż podobnego sobie zostáwił po sobie. Zá żywotá swego widźiał go. y ućieszył śię z niego: á umierájąc nie zafrásował śię. Bo przećiwko nieprzyjaćiołom zostáwił obrońce/ á przyjaćiołom oddawájące° dobrodźiejstwá. Kto pobłaża synowi/zawięzuje rány jego: á ná káżde zawołánie trwożą sobą wnętrzności jego. Koń nieobjeżdżony/ bywa twárdouśty : á syn rospustny/ stawa śię niepohámowány. Pieść syná/á przestrászy ćię: igraj z nim/ á záſmući ćię. Nie uśmiechaj śię nań / ábyś tego nie żáłował / á ná ostátku zębámi nie zgrzytał. Nie dawaj mu swey woli zá młodu: á nie pátrz przez spáry ná występki jego. Náchylaj zá młodu a szyje jego: á obijaj boki jego/poki jest máły: By snadź zátwárdźiawszy/nie stałći śię nieposłusznym ; á miałbyś żáłość serdeczną. Ćwicz syná twego/ á w prace go wpráwiaj ; ábyś śię nie obráźił o szkárádość jego. Lepiey śię ma ubogi zdrowy y mocny/niżeli bogacz ná ćiele zchorzáły.

Zdrowie y czerstwość lepsze są nád wszelkie złoto : á ćiáło duże nád bogáctwá niezmierne. Niemász bogáctwá lepszego nád zdrowie ćiáłá: áni ućiechy nád wesołe serce. Lepsza jest śmierć niżeli żywot gorzki/álbo chorobá długa. Dobre rzeczy zámknione przed gębą zámknioną/są jáko wdźięczne potráwy ná grobie postáwione. Coż pomoże ofiárá báłwanowi? bo áni je/áni wonia : tákowyć jest ktory prześládowánie ćierpi od PAná. Kto oczymá pátrząc wzdycha / podobny jest b trzebieńcowi obłapiájącemu pánnę á wzdychájącemu. Nie podawaj w smętek duszę c twojey / á nie trap samego śiebie rádą twoją. Wesołe serce / jest sam żywot człowieká: á rozweselenie mężá/ jest długi wiek. Miłuj zdrowie twoje / á czyń dobrą myśl sercu twemu/ á smętek od śiebie dáleko odganiaj: bo smętek wielu pogubił y pozábijał. Zazdrość y gniew umniejszáją dni: á zbytnie stáránie/przed czásem stárość przywodźi. Serce dobre y wesołe ná bánkiećie/ o swoje śię tylko potráwy stára.

Rozdział XXXI.

Mowi o bogáctwách. 12. O uczťách páńskich. 29. Y o pićiu winá.

Stáránie śię o bogáctwá/ wysusza ćiáło: á zbytnia pieczá o nich/odejmuje sen. Pilne stáránie/ potrzebuje wyspánia: á ćiężką chorobę/ sen lżejszą czyni. Prácował bogacz w zbierániu bogactw: á uspokojiwszy śię/zażywa rozkoszy swojich. Ubogi prácuje/á niedostátek ćierpi w pożywieniu: á gdy przestawa robić/nędzniejszy bywa. Kto śię kocha we złoćie/ nie będźie trzymány zá spráwiedliwego: á kto szuka zginienia/ będźie nim nápełniony. Wiele ich dostáło śię a do więźienia dla złotá: á zginienie ich/ przed oczymá ich było. Jest drzewem obráżenia tym ktorzy mu ofiárują/ á káżdy głupi ułowi śię nim. Błogosłáwiony jest bogáty/ ktory ználeźiony jest bez zmázy/ á ktory śię zá złotem nie udał. Ktoż jest táki? A názowiemy go błogosłáwionym: bo uczynił dźiwne rzeczy między ludem swojim. Ktoż jest w tym doświadczony/y doskonáły? A będźiemy śię nim chlubić. Y ktoż mogąc zgrzeszyć/á nie grzeszył? Y czynić źle/á nie czynił? Przetoż będą wárowne dobrá jego/ á miłośierne uczynki jego zgromadzenie wysławiáć będźie.

Gdy zá stoł zacny uśiedźiesz/nie rozdźiewiaj tákomie gęby twojey : á nie mow ; Dostátek potraw ná nim. Pámiętaj że to jest zła rzecz / oko złośliwe. Abowiem coż gorszego nád oko stworzono/ ktore z ledá przyczyny płácze. Ná cokolwiek pojrzysz/ ná to nie zćiągaj ręki twojey. A nie rzucaj śię z drugim/ rázem do misy. Wyrozumiej spráwy bliźniego z sámego śiebie : á káżdą rzecz uważaj. Jedz jáko człowiek

a Syrac 7. 25. — b Syrac. 20. 2 — c Przyp. 15. 13. y 17. 22 — a Syrac 8. 3.

b *Syrac. 37.33.*

wiek / co przed ćię b położą: á nie
bądź obżárty/ ábyś nie przyszedł w
nienawiść. Przestań pierwey dla 20
dobrego obyczáju: á nie bądź nie-
násyconym / ábyś snadź *kogo* nie o-
bráźił. A jesliby ś śiedźiał miedzy 21
wielą/nie napierwey z nich źćiągaj
ręki twojey. Abowiem człowiek 22
mierny ná máłe przestawa: przetoż
ná łożu swym nie dyszy. Kto śię 23
skromnie chowa / dobrze sypia / y
wstawa ráno z wesołym sercem:
ále człowiek obżárty miewa ćiężki
sen/ ycknienie y gryźienie w żywo-
ćie. Przetoż byłliby ś przymuszony 24
wiele jeść/ wstawszy/ idź ná stronę/
zwroć; á będźiesz miał ulżenie.

Słuchaj mię synu / á nie gardź 25
mną: á náostátku doznasz słow
mojich. W káżdey sprawie twojey 26
bądź rączym/á żadna chorobá nie
przydźie ná ćię. Chlebodawcy/ 27
wárgi ludzkie błogosłáwią: á
świádectwo dobroczynności jego/
pewne będźie. Przećiw skąpemu w 28
chlebie/ miásto szemrze; á to jest
pewnym świádectwem złośći jego.

c *Esai. 5.22, Judyt 13.3 4*

Przy winie c nie czyń śię mężnym: 29
bo wino wielu do zguby przywio-
dło. Piec doświadcza żelázá twar- 30
dego / gdy je hártują: ták wino
sercá pysznych/gdy śię opiją. Wino 31
stoji ludźiom zá żywot/gdy je mier-
nie piją. Y coż to zá żywot tego/ 32
ktorego przemaga wino? gdyż ono
stworzone jest dla rozweselenia d

d *Psalm. 104.15*

ludźi. Rádość sercá y ućiechá my- 33
śli jest wino/ ktore miernie piją
czásu potrzebnego. Gorzkośćią 34
duszę jest wino/ gdy je zbytnie piją
ku zwádźie y upadkowi. Pijáństwo 35
zápala gniew głupiego ku obráże-
niu: ktore umniejsza śił/y zádawa
rány. Nie strofuj bliźniego przy 36
bieśiedźie winá: á nie waż go sobie
lekce/ gdy śię rozweseli. Nie mow 37
mu słowá obráźliwego: áni go ná-
gabaj potkawszy śię z nim.

ROZDZIAŁ XXXII.

Przełożonym. 8. Młodźieńcom. 20. Y wszystkim náuki podawa.

Jesliś przełożonym postáwiony/ 1
nie wynoś śię *nad inne*: ále bądź
jáko jeden z nich. Stáraj śię o nie 2
ták rządź: A káżdą spráwę swoję 3
odpráwuj / á gdy ćię pochwalą od-
poczyń: Abyś śię weselił dla nich/
á miásto ozdoby otrzymał wieniec.
4 Przemow do stárszego / bo tobie to
przynależy; ále z wielkim baczę-
5 niem: á rozeznawiesz muzykę. Gdźie
przystoji słucháć/nie wdawaj śię w
rzecz: y nie pokázuj śię mądrym/
6 gdy czás nie potemu. Spiewánie
zgodne śpiewakow przy bieśiedźie
winá/ jest jáko sygnet Kárbunkułu-
7 sowy w złoto oprawiony. Wdźię-
czne głosy śpiewakow przy winie
łagodnym / są jáko sygnet szmárá-
8 gdowy w złoto oprawiony. Mow
młodźieńcze jesliżeć potrzebá; y to
ledwie zá wtorym rázem/ jesli ćię
9 spytáją. Powiedz wiele krotkimi
słowy: bądź jáko ten co rzeczy wiá-
10 domy/ á przećię milczy. Miedzy
zacnymi będąc/nie rownaj śię im:
á kędy są stárcy / nie wiele mow.
11 Przed gromem prętko śię błyska;
á wstydliwego uprzedza wdźię-
12 czność. W czás powstawaj / á nie
bądź miedzy ostátnimi: idź do do-
13 mu/ á nie leń śię. Tám graj/y czyń
według myśli twojey: ále nie w
14 grzechách y w słowiech pysznych. A
zá to błogosław tego / ktory ćię
stworzył; y ktory ćię nápawa do-
brámi swymi.

15 Kto śię boji PANA/przyjmie
náukę jego: á ktorzy go ráno
16 szukáją/znájdują łáskę *jego*. Kto szu-
ka zakonu/będźie nim nápełniony:
17 ále obłudnik obráźi śię oń. Ktorzy
śię boją PANA/znájdują sąd: á
spráwiedliwość jáko świátłość zá-
18 palą. Człowiek grzeszny / chroni
śię karánia: á według swey woli
19 wynájduje wymowki. Człowiek
rozsądny / nie gárdźi rozmysłem:
ále głupi y hárdy/nie lęka śię strá-
chu: á po uczynku nie umie sobie
20 rády dodáć. Bez rády nic nie czyń/
ábyś po uczynku nie musiał żáło-
21 wáć. Nie chodź drogą ná ktorey-
byś mogł upáść: ábyś śię nie o-
22 bráźił o kámienie. Nie ufaj dro-
dze rowney: á strzeż śię y dźieći
23 twojich. W káżdey spráwie dobrey
bądź sercá dobrego: bo to jest zá-
24 chowywáć rozkazánia. Kto jest

wiernym PAnu/ pilen jest przykazánia jego: á kto w nim ufa/nie będźie umnieyszony.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Pożytki bojáźni Bożey. 3. Zwyczay mądrych y głupich. 2. Rząd Boży we wszystkich rzeczach. 20. Y jáko śię przećiwko dźieciom y czeládki zachowáć przystoji.

1 TEgo co śię boji PAná / nie potka nic złego: ále owszem tákowy z pokuszenia wyrwány będźie. 2 Mąż mądry nie ma w nienawiśći zakonu: ále ktory śię z nim obłudnie obchodźi / jest jáko wicher gwałtowny. 3 Człowiek rostropny/ wierzy zakonowi: á zakon jest mu też wierny. 4 Choćby było pytánie a jáwne / nágotuj śię co masz mowić; á ták będą ćię słucháć: Náucz śię pierwey / á potym odpowiádaj. 5 Serce głupiego / jest jáko b koło u wozá: á jáko oś obraca śię myśl jego. 6 Przyjaćiel naśmiewcá / jest jáko bujny koń/ ktory rża pod káżdym jeźdźcem. 7 Czemuż jeden dźień zacnieyszy niż drugi / gdyż wszystká świátłość dźienna w roku od słońcá pochodźi? 8 Vmiejętnośćią PAńską rozdźielone są: ktory odmienia czásy y święta: A z nich *niektore* wywyższył y poświęćił / á niektore położył w poczet dni powszednich. 9 Oto wszyscy ludźie z prochu; jáko y Adam z źiemie c stworzony jest. 10 *Ale* w wielkośći umiejętnośći PAn rozdźielił je/y rożne poczynił drogi ich. 11 Niektorych pobłogosłáwił y wywyższył: á inne poświęćił y sobie przywłaszczył. 12 Niektore przeklął y poniżył/y wywroćił je z stolic ich. 13 Jáko gliná jest d w ręku gárncarzá/ z ktorą czyni co mu śię podoba: ták człowiek w ręku swojich ma ten ktory go uczynił/y płáći mu według zdánia swego. 14 Przećiwko złemu jest dobre: á przećiwko śmierći / żywot. 15 Ták przećiwko grzesznikowi / jest pobożny: á przećiwko mężowi pobożnemu/grzeszny. 16 A ták obaczysz we wszystkich sprawách Nawyższego/ dwoje przećiwko dwojgu; á jedno przećiwko e drugiemu. 17 Lecz ja ná ostátku przyłożywszy czujnośći/jáko ten ktory zbierał pozostáłe groná po tych/ktorzy wino zbierali; doszedłem tego z pożegnánia PAńskiego/á tym jáko ten ktory wino zbiera/ nápełnił prásę. 18 Obaczćież żem ći nie sobie sámemu prácował / ále wszystkim szukájącym umiejętnośći.

19 Słuchajćież wielmożni: á rządcy zgromádzenia nákłońćie uszu. 20 Synowi y żenie/brátu y przyjaćielowi / nie daj mocy nád sobą pokiś żyw: á drugiemu nie puszczaj májętnośći twojich / abyś żáłując nie prośił o nie. 21 Pokiś żyw y duch jest w tobie/nie podawaj śię w niewolą żadnemu człowiekowi. 22 Bo lepiey jest áby ćiebie dźieći potrzebowáły / á niżbyś ty miał pátrząć z ręku synow twojich. 23 We wszystkich sprawách twojich miey zwierzchność: á nie czyń zmázy sławie twojey. 24 Przy dokończeniu dni żywotá twego / á czásu śmierći / rozdziel dźiedźictwo twoje. 25 Obrok / kij/ y brzemię ośłowi : chleb / karánie/ y robotá słudze *należy*. 26 Wyrábuj go w pracę kárnośćią/ á będźie szukał odpoczynku: popuść mu ręku/á będźie szukał wolnośći. 27 Járzmo y lec náchylája szyje: á trapienia y męki sługę złego. 28 Pośli go do roboty/ niech nie proznuje: ábowiem wiele 29 złego náuczyło proznowánie. W pracy go postaw/ jáko náń należy: á nie będźieli posłuszny / uczyń 30 ćięższe pętá jego. Wszákże zbytnie nád żadnym nie przewodź; á nic 31 bez rozsądku nie czyń. Jeśli masz sługę / máj go sobie jáko duszę swoję; boś go krwáwie dostał. 32 Maszli sługę / szánuj go jáko brátá; bo go jáko duszę twojey potrzebowáć będźiesz. 33 A jeśli mu krzywdę niesłusznie uczynisz/ták iż wstawszy od ćiebie ućiecze / ná ktorey go drodze szukáć będźiesz?

ROZDZIAŁ XXXIV.

Od wierzenia snom odwodźi. 8. Do náśládowánia Zakonu. 19. Oddawánia ofiar. 24. Do zgody. 26. Y do nienáwracania śię do grzechu upomina.

1 PRożną nádźieję y omylną miewa głupi człowiek: á sny pod-

a *T. Rzecz o ktorey śię mowi.*
b *Syrac 21.17.*
c *1 Moj. 2. 7.*
d *Esai. 45. 9. Rzym 9. 20.*
e *Syrac. 42.27.*

nosą strzydłá głupim. Jákim jest ten ktory cień chwyta/ y goni wiátry/ táki jest ten ktory ná snách polega. To y owo widano bywa we śniech; á przećiwko twarzy/podobieństwo twarzy. Od niecżystego/ coż a może bydź ocżyśćiono? á od kłamce/coż może bydź prawdźiwego? Wieszczby y wrozki / y sny/ prozne są: á serce twoje trapi śię obłudámi / jáko *serce* rodzącey. Jesliżby od Nawyższego nie były zesłáne dla náwiedzenia / nie przykładaj do nich sercá twego. Wielu bowiem sny oszukáły/á do upadku przyszli ći ktorzy w nich nádźieję pokładáli. Bez kłamstwá Zakon do wypełnienia przychodźi: á w uśćiech prawdomownego/ mądrość wykonána bywa. Mąż bywáły/wiela powiádomy: á w wielu biegły/ mądrze mowi. Máło wie ktory nic nie doświadcżył: ále kto dáleko bywał/ jest dowćipnieyszy. Wielem rzecży widźiał wędrując: przetoż składność słow mojich *pochodźi* z umiejętnośći mojey. Bywałem cżęstokroć w niebespiecżeństwie áż do śmierći : á záśiem przez nie bywał wybáwiony. Będźie żył duch tych/ktorzy śię boją PANA: ábowiem nádźieją ich w Zbáwićielu ich. Kto śię PAná boji/nicżego śię nie lęka/ áni śię boji: ábowiem on jest nádźieją jego. Ktory śię PAná boji/ błogosłáwiona jest duszá jego. Ná kogoż śię ogląda / y ktora jest podporá jego? Ocży PAńskie b nád tymi ktorzy go miłują: *On jest* obroną mocną/ y podporą pewną/ zasłoną od upalenia/ y nákryćiem w południe: obroną od obráżenia/ á rátunkiem w upadku: On wywyższa człowieká / y oświeca ocży / dawa zdrowie/ y żywot/ y błogosłáwieństwo.

Ofiárá ofiárującego c z rzecży źle nábytych / jest pośmiewiskiem: á nie bywáją przyjemne dáry niespráwiedliwych. Nie kocha śię Nawyższy w ofiárách niepobożnych / áni wielkośćią ofiar bywa ubłagány zá grzech. Kto cżyni ofiáry z májętnośći ubogich / *jest jáko*

a Matt. 12.34.
b Psalm 34.16. Syrac 15,19.
c Przyp 21,27.

ten, ktory zábija syná przed Ojcem jego. Chleb niedostátecżnych/ żywot jest ubogich ; á kto go odbiera/jest człowiekiem krwie. Zábija bliźniego/ kto mu pożywienie odejmuje: á wylewa krew/kto najemniká w zapłáćie oszukawa.

Gdy jeden buduje / á drugi psuje ; coż zá pożytek máją / tylko prace? Jeden śię modli / á drugi przeklina ; ktoregoż PAn głos wysłucha? Kto śię umywa dotknąwszy śię e umárłego / á záś śię go dotyka ; coż mu pomoże umywánie jego? Ták też kiedy człowiek pośći zá grzechy swoje/ á záśie odchodźi f y dopuszcza śię ich: Ktoż wysłucha modlitwę jego / á coż mu pomogło uniżenie jego?

d 5 Moj. 24.15.
e 4 Moj. 19. 11.
f 2 Piotr 2. 20.

ROZDZIAŁ XXXV.

O posłuszeństwie Zakonowi Bożemu, y co z tąd idźie zá pożytek.

Kto záchowywa zakon / obfite cżyni ofiáry. Ofiáruje *ofiárę* zbáwienną/ kto jest a pilen rozkazánia. A kto wdźięcżność pokázuje / jáko by ofiárował máłe pszeniczną : á kto cżyni jáłmużny / cżyni ofiárę chwały. Podoba śię PAnu odstąpienie od złośći: á ofiárá ubłagálna jest / odstąpić od niepráwośći. Nie ukázuj śię prozen przed ocżymá b PAńskimi: ábowiem to wszystko przykázuje. Ofiárá spráwiedliwego / tukiem ołtarz nápełnia / y wdźięcżna jest wonność jey przed oblicżem Nawyższego. Ofiárá męża spráwiedliwego/ przyjemna jest: á pámiątká jey nie przydźie w zápámiętánie. Wysławiaj PAná umysłem c dobrym : á pierwiastek rąk twojich nie umniejszaj. W káżdym datku/ ukaż wesołą twarz twoję : á z rádośćią oddawaj dźieśięćiny. Dawaj Nawyższemu według tego jákoć udźielił : á *dawaj* dobrym umysłem z prace rąk twojich. Bo PAn jest nadgrodą/á oddać śiedmkroć więcey. Nie umniejszaj z dáru twego/boć tego nie przyjmie. Ani ofiáruj ofiáry niespráwiedliwey: bo PAN jest Sędźią ; á nie máß u niego względu d ná osoby. Nie ma względu PAN ná osobę

a 1 Sam 15.22.
b 2 Moj. 23.15. 5 Moj. 16.16.
c 2 Kor. 9.7.
d 5 Moj. 10.17. 2 Kron 19.7. Job. 34.19. Mądr 6.8. Dźiej. 10.34. Rzym 2.11. Galat 2.6. Efes. 6.9. Colos. 3.25. 1 Piotr 1.17.

ubogiego ; ále prozbe wysłucha krzywdę ćierpiącego. Nie pogárdzi pokorną prozbą śirotki y wdowy/ gdyby wylewáły modlitwy. Izali łzy wdowy ná twarz jey nie pádáją: á wołánie jey ná tego ktory je wywiodł? Kto Bogu z ochotą służy/ przyjęty będźie: á modlitwá jego wzbije śię áż pod obłoki. Modlitwá pokornego/ przenika obłoki: á poki śię nie przybliży nie będźie uspokojona/ áni odejdźie poki Nawyższy nie wejrzy. PAN będźie sądził spráwiedliwie/ y uczyni sąd/ á nie omieszka: Nie będźie miał nád nimi ćierpliwośći Namocnieyszy/ poki nie pokruszy biodr niemiłośiernych: á narodom nie odda pomsty: poki nie zniesie mnostwá naśmiewcow: y sceptrow niespráwiedliwych nie pokruszy. Poki nie odda człowiekowi według spraw jego: á pracam ludzkim/ według myśli ich. Poki nie rozsądzi ludu swego: á nie ućieszy go miłośierdźiem swojim. O jákoż jest wdźięczne miłośierdźie czásu utrapienia! Jáko obłok dżdżowy czásu suszy.

15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

ROZDZIAL XXXVI.

Modlitwá do PAná Bogá. 21. Zatym o Małżeństwie náuki podawa.

Zmiłuj śię nád námi PAnie: Boże wszystkich rzeczy wejrzy ná nasz á puść strách twoj ná wszystkie narody/ ktorzy ćię nie szukáją. Podnieś rękę twą ná obce narody/ áby obaczyli moc twoję. Jákoś ty przed nimi poświęcony w nas/ ták przed námi bądź uwielbiony w nich: A poznáją ćię jákośmy ćię y my poználi/ że niemász Bogá oprocz ćiebie PAnie. Pokaż nowe znáki/ y a nowe cudá. Uwielbi rękę twą y rámię práwe/ áby wystawiano dziwne spráwy twoje. Wzbudź popędliwość/ y wylej gniew: znieś przećiwniká/ á potrzyj nieprzyjaćielá. Pospiesz śię z czásem/ á pámiętaj ná gniew; áby ćię wysławiáły zacne sprawy twoje. Od gniewu płomienistego niech będźie pożárty/ ktoryby żywo uszedł: á ktorzy trapią lud twoj/ niech zginienie znajdą. Potrzyj głowy Kśiążąt narodow/ ktorzy mowią; Niemász nád nas. Zgromadź wszystkie pokolenia Jákobowe: á ujmi je práwem dźiedźicznym/ jáko od początku. Zmiłuj śię nád ludem PAnie/ nád ktorym wzywano Imienia twego: y nád Izráelem/ ktoregoś pierworodnym b názwał. Zmiłuj śię nád miástem świętym twojim Jeruzalemem/ á nád miejscem odpocżynienia twe°. Nápełni Syon/ áby wywyższał wyroki twoje; á chwałą twoją lud twoj. Wydaj świádectwo tym/ ktorzy są ná początku od ćiebie stworzeni: á wzbudź proroki *mowiące* w Imieniu twojim. Uczyń nadgrodę tym/ ktorzy ćię oczekawáją/ áby prorocy twoji wiernymi byli okázáni. Wysłuchaj PAnie modlitwę sług twojich/ według tego jáko błogosłáwił c Aáron ludowi twojemu: á poznáją wszyscy ná ziemi/ żeś ty PAn wiekow.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

a G. Odmien.

b 2 Moj. 4. 21.

c 4 Moj. 6. 24.

Brzuch je wszelki pokarm: wszákże jeden pokarm nád drugi lepszy. Ustá gdy czego kosztują/ poznawáją zwierzynę: tákże y serce rostropne *rozezna* słowá kłamliwe. Serce uporne przynośi frásunek; ále człowiek w wielu rzeczách ćwiczony oddawa mu. Niewiástá ledá meżczyznę przyjmuje: ále jedná pánná nád drugą pięknieysza. Piękność niewieśćia rozwesela twarz: á wszystkę żądzą ludzką d przewyższa. Jesliże jest języká litośćiwego/ ćichego/ y szczerego: mąż jey nie jest jáko inni ludźie. Kto ma dobrą żonę/ ma początek gospodárstwá: bo ma pomoc według śiebie/ y śiłę odpocżynienia. Kędy niemász płotu/ májętność rozszárpána bywa: á kto nie ma żony/ wzdycha tułájąc śię. Bo ktoż wierzyć będźie jáwnemu łotrowi/ ktory śię tuła od miástá do miástá? Ták y człowiekowi ktory nie ma gniazdá/ ále zostawa gdźiekolwiek śię zámierzknie.

18 19 20 21 22 23 24 25 26

d 3 Ezdr 4. 18.

ROZDZIAL XXXVII.

O Przyjaćiołách. 7. O Rádach. 31. Y o skromnym życiu.

1 KAżdy przyjaćiel rzecze; Y jam przyjaćiel: Ale bywa przyjaćiel/imieniem tylko. 2 Izali nie trwa ſmętek do śmierći / gdy towárzyſz álbo przyjaćiel obraca śię w nieprzyjaćielá? 3 O zła myśli! ſkądżeś śię wźięłá/ ábyś zdrádą źiemię okryłá? 4 Towárzyſz z przyjaćielem ſpołem jáda z ućiechą: á czáſu utrapienia/ będźie mu przećiwnym. 5 Towárzyſz z przyjaćielem prácuje dla brzuchá: á przećiwko nieprzyjaćielowi bierze tarczą. 6 Nie zápámiętawaj przyjaćielá w umyśle ſwojim: áni go przepominaj w bogáctwách twojich.

7 NIe radź śię tego/u ktoregoś w podejrzeniu: á przed tym ktory ćię zajrzy/zátaj rádę. 8 Wſzelki rájcá zaleca rádę ſwoję: áie jeſt co rádźi / ſobie k woli. 9 Strzeż śię od rájce/ á obacz pierwey czego potrzebuje (bo on ſam ſobie porádźi) 10 Aby ſnadź los o ćię rzucájąc/nie rzekł; Dobra jeſt drogá twojá: y poſtáwiłby śię przećiwko *tobie*, przypátrując śię coby ná ćię przyſzło. 11 Nie radź śię tego/ u ktoregoś w podejrzeniu: á przed tymi ktory ćię zajrzą/zátaj rádę. 12 *Nie radź śię* z niewiáſtą o tey ktora jey zajrzy: z bojáźliwym/o wojnie: z kupcem/ o frymárku: z kupującym / o przedániu: z zazdrośćiwym/o dźiękczynieniu: z okrutnikiem/ o ludzkośći: A z leniwym/o wſzelákiey pracy: 13 z najemnikiem dorocznym/o dokończeniu *roku*: á z ſługą leniwym/ o wielkiey roboćie. 14 Y nie miey rády ni o czym z tákowymi. 15 Ale z mężem pobożnym przebywaj uſtáwicznie/ o ktorym wieſz/iż záchowywa roſkazánia PAńſkie. 16 Ktorego duſzá rowna śię z duſzą twoją: á jeſli śię potkniesz/weſpoł z tobą żáłość mieć będźie. 17 Ale przeſtań ná rádźie ſercá twego; bo nie máſz wierniejſzego nád nie. 18 Abowiem myśl człowiecza/ więcey oznájmić może niżeli śiedm ſtrożow/ ktorzy śiedzą ná wyſokiey ſtrażnicy. 19 Ale w tym wſzyſtkim proś Nawyżſzego / áby prawdą *jego* rządźiłá drogi twoje. 20 Początkiem káżdey ſpráwy/ niech będźie mowá: á przed káżdą ſpráwą/rádá. 21 Oblicze/jeſt znákiem odmienney rádośći. 22 Cztery rzeczy ſą; dobre/złe/ żywot/ śmierć: nád ktorymi / język jeſt uſtáwicznym pánem. 23 Jeſt kto do wſzyſtkiego ſpoſobny / ktory wielu uczy: á włáſney ſwojey duſzy jeſt niepożyteczny. 24 Kto mędrkuje w mowie/obrzydłym jeſt: táki/wſzelkiey mądrośći pozbáwiony będźie. 25 Bo mu nie jeſt dána od PANA przyjemność: ponieważ wſzyſtkiey mądrośći pozbáwiony jeſt. 26 Jeſt kto co ſobie mądrze poczyna: á w uśćiech jego / owoce roſtropnośći jego ſą chwalebne. 27 Mąż mądry náucza lud ſwoj: á owoce roſtropnośći jego/ſą trwáłe. 28 Mąż mądry nápełniony bywa błogosłáwieńſtwá/ á błogosłáwią go wſzyſcy ktorzy go widzą. 29 Káżdego żywot/ jeſt pod liczbą dni: ále dni Izráelowe ſą niezliczone. 30 Mąż mądry odźiedźiczy część miedzy ludem ſwym: á imię jego będźie ná wieki.

31 SYnu / zá żywotá twego doświadczaj duſze twojey: á widząc co jey ſzkodźi/nie pozwalaj jey tego. 32 Bo nie wſzyſtkim wſzyſtko pożyteczno; áni śię wſzyſtkim wſzyſtko podoba. 33 Nie bądź nienáſyconym we wſzyſtkich roſkoſzách/áni śię udawaj a zá pokármámi. 34 Abowiem z wielu pokármow / bywa chorobá: á obżárćie przynośi brzydkość. 35 Dla obżárſtwá / wiele ich pomárło: á kto miernym jeſt / przedłuży *ſobie* żywotá.

a Syrac. 31,19.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Jáko śię z Doktorem.16. Y z umárłymi obchodźić. 25. Y ktorzy do nabywánia mądrośći nieſpoſobni ſą, ukázuje.

1 CZći lekárzá dla potrzeby/czćią jemu należącą: bo go PAN ſtworzył. 2 Od Nawyżſzego jeſt lekárſtwo: á od Krolá czći dojdźie. 3 Náuká lekárſka podwyżſza głowę jego/ á przed zacnymi chwalony będźie. 4 PAn ſtworzył lekárſtwá z źiemie: á człowiek mądry nie będźie śię nimi brzydźił. 5 Izali a od drzewá nie oſłodniáłá wodá / áby byłá poznána moc Boża od człowieká?

a 2 Moj. 15,25.

6 Onći ludźie umiejętnośćią obdá-
rzył/áby dostąpił chwały z cudow swo-
7 jich. Ktorymi lecząc uśmierza bo-
8 leść człowieczą. Aptekarz przyprá-
wia lekárstwá; wszákże nie są dosko-
nałe spráwy jego: álec od PAná po-
9 koj pochodźi ná wszystkę źiemię. Sy-
nu/w chorobie twojey nie rospaczaj/
b ále śię modl b PAnu; á on ćię u-
10 zdrowi. Odwroć śię od grzechu / á
prostuj ręce / y od wszelkiego grze-
11 chu oczyść serce swoje. Zápal won-
ne kádzenie / y pámiątkę mąki; á
oddaj tłustą ofiárę/jákobyś już ży-
12 wym niemiał zostáć: Potym daj
miejsce lekárzowi: Abowiem go
też PAn stworzył; á niech nie od-
stępuje od ćiebie gdyż go potrze-
13 bujesz. Bywa też czásem y w ręku
14 ich szczęśćie. Abowiem y oni PAná
prośić będą/áby im c dał odpoczy-
15 nienie y zdrowie ku żywotowi. Kto
grzeszy przećiwko Stworzyćielowi
swemu / niechaj wpádnie w ręce le-
kárskie.

b Esai. 38. 2. Jákob 5. 14.

c T. Chorym.

16 SYnu / nád umárłym d wyle-
way łzy: á zácżni płákáć jáko-
17 byś co ćiężkiego ćierpiał. A podług
zwyczáju umárłych/przykryj ćiáło
jego/y nie zániedbywaj go pocho-
18 wáć. Płácz gorzko/á smęć śię bár-
zo / y bolesnie kwil według godno-
śći jego: á to dźień álbo dwá; ábyś
19 uszedł obmowiská. Potym śię ćiesz
po smętku: Abowiem z smętku przy-
chodźi e śmierć/ á smętek serde-
20 czny/ odejmuje śiły. *Acżkolwiek* y
w utrapieniu bywa smętek / á ży-
wot ubogiego *przyczyna* złorze-
21 czeństwá sercá: Wszákże nie do-
puszczaj przemoc sercá twego smęt-
kowi: Odpędź go/á pámiętaj ná
22 ostáteczne rzeczy. Pomni ná to/ że
śię wroćić niemoże: á yż umárłe-
mu nic nie pomożesz/ á sam sobie
23 zászkodźisz. Pámiętaj ná sąd moj:
bo tákiż jest y twoj: Mnie wczorá/
24 á tobie dźiśia. Gdy odpoczywa u-
márły/ niechże też ustánie y pá-
miątká o nim: á ćiesz śię nád nim
przy wyśćiu duchá jego.

d Syrac. 22, 10.

e Przyp 15, 13.

25 NAuczony nábywa mądrośći
czásu wolnego: ále niedbáły w
pracách swych/ nie będźie mądrym.
26 Jákoż ten będźie mądrym / ktory
śię pługá trzyma / ktory śię chełpi
w styku kończástym: ktory woły
pogania/ á robotą ich żywnośći
szuka/ y ktorego rozmowá o ćielę-
27 tách? Myśli swoje udawa do wy-
gániánia brozd/á stáranie jego o-
28 koło karmienia krow. Ták káżdy
rzemieśnik y ćieślá/ktory noc jáko
29 dźień trawi: Y ći ktorzy rzezánia
rzeżą ná sygnetách / y ktorzy ná
tym są ustáwicznie/áby rzeczy roz-
májite robili: sercá swe udawáją
ná to / áby podobne czynili máło-
wánia / y stáráją śię jákoby co ry-
chley roboty do końcá przywiedli.
30 Tákże y kowal śiedzący przy náko-
wádlni/ y ktory śię báwi robotą
żelázá: ktorego ćiáło párá od o-
gniá suszy/á biedźi śię z gorącem
31 przy kominie. W ktorego uszách
brzmi częste kołátánie młotá / y
ktorego oczy ná podobne naczynie
32 pátrzáją. Serce swe przykłada do
odpráwienia roboty; y pilnośći
swojey/ áby ją wypolerował po do-
33 kończeniu. Tákże y gárncarz śie-
dząc nád robotą swoją / á koło no-
gámi swymi obracájąc/ pilnym jest
roboty swojey: á pod liczbą jest
34 wszystká pracá jego. Rękámi swy-
mi uprawia glinę: á tym co ma
35 przed nogámi/miętli śiłę swą. Ser-
ce swe przykłada/áby dokonał pole-
wánia: á pilnośći swojey/áby piec
36 wychędożył. Ci wszyscy rękam swo-
jim ufáją: káżdy w rzemieśle swym
37 mądry jest. Bez tych nie buduje śię
miásto/ áni w nim mieszkáją / áni
38 śię przechodzą. Wszákże do rády
ludźie ich nie potrzebują / áni do
39 zgromádzenia ich przyzywáją. Ná
stolicy sędziow nie uśiedą / áni po-
40 stępkow sądowych zrozumieją: Ani
jáwnie náuki y rozsądku okażą/ á
w przypowieśćiách *biegłymi* znále-
41 źieni nie będą: Ale do żywnośći
pomagáją: á trzebá ich do robie-
nia rzemiesłá.

ROZDZIAL XXXIX.

Záleca mądre. 17. Y do wysławiánia Bogá onych nápomina.

1 ALe kto oddawa duszę swą / áby
myśli swe báwił w zakonie Na-
wyższego / ten mądrośći wszystkich

ludźi stárodawnych szuka/ á zábawia śię Prorokámi. 2 Powieśći mężow záwołánych będźie záchowywał/ á rozlicznych przypowieśći dośćignie. 3 Tájemnic śię przypowieśći bada: y w gadkách przez podobieństwá powiedźiánych/ obierác śię będźie. 4 Miedzy Pány będźie służył/ á przed Kśiążęty okázáłym będźie. 5 Ziemie cudzych narodow przejdźie: bo dobrego y złego miedzy ludźmi doświadczył. 6 Serce swe oddawa PANU/ ráno wstawájąc do Stworzyćielá swego/ áby śię przed oczymá Nawyższego modlił. 7 Y otwierájąc ustá swe do modlitwy/ zá grzechy swoje modli śię. 8 Będźieli ten PAn wielki chćiał/ duchem zrozumienia nápełni go. 9 On jáko deszcz wyda słowá mądrośći swojey; á w modlitwie/ PAná wystawiáć będźie. 10 On wyprostuje umysł swoj y umiejętność: á o tájemnicách swych rozmyśláć będźie. 11 On jáwnie okaże umiejętność náuki swojey: á zakonem przymierza PAńskiego chlubić śię będźie. 12 Chwalić będą rozum jego wiele ich: y áż ná wieki nie będźie wygłádzony. 13 Nie ustánie pámiątká jego/ á imię jego trwáć będźie od narodow do narodow. 14 Mądrość jego narodowie wystawiáć będą: á chwałę jego zgromádzenie opowiádáć będźie. 15 Lub to *żyw* zostánie/ tedy imię sławnieysze pozostáwi niżeli tyśiąc *innych*: lub też odpocznie/ tedy y to mu pożyteczno będźie. 16 Jeszcze pomyśliwszy powiem: bom jáko mieśiąc pod pełnią nápełniony.

17 POsłuchajćie mię świeći/á rozkrzewćie śię jáko róża wsádzona nád strumieniem ćiekącym: 18 A wypuśććie kwiát jáko lilia; wydajćie wonność/á śpiewajćie chwały. 19 Błogosławćie PAná ze wszystkich spraw jego/ y śpiewániem ust/ y ná hárfách: á ták mowćie/ wysławiájąc go;

20 WSzystkie spráwy PAńskie są a bárzo dobre/ y wszystkie rozkazánia *jego* wypełnią śię czásu swego. 21 Nie godźi śię mowić; Coż to jest? 22 Abowiem śię to wszystko czásu swego pokaże. Ná rozkazánie jego stánęłá wodá b ná kupę/ á ná słowo ust jego/ zebráły śię c wody. 23 W przykazániu jego/ jest dobra wola jego/ á niemász ktoby mogł przekáźić wybáwieniu jego. 24 Wszystkie spráwy wszelkiego ćiáłá/ są przed obliczem jego: á nic śię nie może ukryć/ przed oczymá jego. 25 Od wieku do wieku przypátruje śię/ y niemász nic dźiwnego przed oblicznośćią jego. 26 Nie godźi śię mowić; Coż to jest? bo wszystko dla potrzeby ich stworzono. 27 Błogosłáwieństwo jego jáko rzeká okrywa ziemię: á jáko powodź nápojiłá ją. 28 Ták gniew jego narodowie odźiedźiczą/ jáko wody w słoność obroćił. 29 Jáko drogi jego proste są świętym/ ták złośnikom obráżeniem. 30 Dobre rzeczy dobrym od początku stworzone są/ ále grzesznikom złe. 31 Przednieysza rzeczą do káżdey d potrzeby żywotá ludzkiego jest wodá/ ogień/ żelázo/ sol/ mąká pszeniczna/ mleko/ miod/ wino/ oliwá y száty. 32 Wszystkie te rzeczy pobożnym w dobre; ále grzesznikom obrocą śię we złe. 33 Są duchowie ktorzy ná pomstę stworzeni są/ ktorzy w swojey popędliwośći zmacniáją bicze jego. 34 Czásu dokonánia moc wyleją; á zápálczywość tego/ ktory je stworzył/ uśmierzą. 35 Ogień/ morze/ głod/ y śmierć/ wszystko to dla e pomsty stworzono. 36 Zęby zwierząt *srogich*, niedźwiadkowie/ y jászczorki/ y miecz/ czynią pomstę ná zgubę niezbożnych. 37 Gdy on wychodźi/ rádują śię: á ná źiemi pogotowiu będąc/ czásu swego nieprzestępują słowá. 38 Przetoż od początku jestem utwirdzony/ á pomyśliwszy *o tym*, podałem to ná piśmie; 39 Ze wszystkie spráwy PAńskie f są dobre/ á wszystkiego/ czásu swego czego potrzebá/ dodawa. 40 Nie godźi śię mowić; To jest gorsze niż owo: á bowiem wszystko czásu swego będźie pochwalono. 41 Przetoż teraz cáłym sercem y usty chwalćie y błogosławćie Imię PAńskie.

a 1 Moj. 1. 31.
b 1 Moj. 14. 22.
c 1 Moj. 1. 9.
d Syrac. 29. 28.
e Syrac. 40. 9.
f 1 Moj. 1. 31.

ROZDZIAL XL.

Jáki jest żywot człowieczy. 19. Y

w czym śię tu kocháć potrzebá ukázuje. 30. A od żebránia odwodźi.

1 WIelka zábáwá jest náyznácżona káżdemu człowiekowi / á járzmo ćiężkie synom Adámowym: ode dniá ktorego wyszli z żywotá mátki swey/ áż do dniá/ ktorego śię wracáją do mátki wszystkich rzeczy. 2 Po myślách ich y lękániu serdecżnym / *nástępuje ná nie* teskliwe ocżekawánie skońcżenia dniá. 3 Od tego ktory śiedźi ná stolicy sławney/ áż do uniżonego ná źiemi y w popiele. 4 Od tego ktory nośi hiácyntowe száty y korone / áż do tego ktory śię nákrywa surowym płotnem. 5 Zápálcżywość y záwiść/ zákłopotánie y wątpliwość / lękánie śię śmierći/ poruszenie/ swar/ y sen nocny czásu odpocżynienia ná łożu / odmieniáją przedśięwźięćie jego. 6 *Owa*, máło/ á jákoby nic nie odpocżywa/ á we śnie jest jáko we dni strazy. 7 Trwoży śię widzeniem sercá swego; á jáko ten ktory z bitwy ućieka. 8 A czásu wybáwienia swego ocućiwszy / dźiwuje śię prożnemu stráchowi. 9 Toć przychodźi ná wszelkie ćiáło/ od człowieká/ áż do bydlęćiá: ále ná grzesznika śiedm kroć wiecey nád to: 10 Smierć / swar/ miecz/ morderstwá/ przywiedźienie głodu/ y skárcie/ y plagi: 11 Wszystko to ná niespráwiedliwe a stworzono jest / y dla nich b stał śię potop. 12 Wszystko co jest z źiemie / w źiemię c śię obroći: á co z wody/ do d morzá wpada. 13 Wszelki dar/ y bezpráwie wygłádzone będźie: ále wiárá ná wieki trwáć będźie. 14 Pieniądze niespráwiedliwych/ jáko potok wyschną/ á jáko wielki grom ze dżdżem z grzmotem e pominą. 15 Gdy kto otwiera ręke/ ráduje śię: ták przestępnicy do końcá záginą. 16 Rodźiná niepobożnych/ nie rozmnoży gáłęźi: á korzenie niecżyste są ná wysokiey skále. 17 *Są jáko* pijáná ná káżdey wodźie/ y przy brzegu rzeki: pierwey niżeli jáka trawá wyrwáni będą. 18 Miłość/ jáko raj/ pełna błogosłáwieństwá: á szczodrobliwość ná wieki zostawa. 19 Zywot przestawájącego f ná swym/ y robotniká/ wdźięczny jest: ále tych obu przechodźi ten ktory skarb znájduje. 20 Dźiatki y budowánie miástá czynią trwáłą sławę: ále nád to oboje lepsza jest niewiástá nienágániona. 21 Wino y muzyká/ rozweseláją serce: ále nád to oboje jezyk łágodny. 22 Piszczałká y hárfá/ dźwięk wdźięczny dawáją: ále nád to oboje jezyk łágodny. 23 Przyjemnośći y piękność oko pożądá: ále nád to oboje/ źielonego śiewu. 24 Przyjaćiel y towárzysz/ pod czás śię zchadzáją: ále nád to oboje/ żoná z mężem. 25 Bráćia y pomoc/ pomagáją czásu utrapienia: ále nád to oboje miłośierdźie. 26 Złoto y śrebro nogi utwirdzą: ále nád to oboje wychwaláją rádę. 27 Bogáctwá y śiłá/ wywyższáją serce: ále nád to oboje bojaźń PAńska. 28 W bojáźni PAńskiey niemász g niedostátku; y niepotrzebá oprocż niey szukáć wspomożenia. 29 Bojaźń PAńska jest jáko raj błogosłáwieństwá: á nád wszelką sławę ozdobiona jest.

30 Synu/ nie żyj z żebrániny: lepiey jest umrzeć niżeli żebráć. 31 Zywot człowieká tego/ ktory pátrza ná cudzy stoł/ nie ma pocżytány być zá żywot; bo háńbi żywot swoj pokármámi cudzymi: 32 Ale człowiek umiejętny y ćwicżony/ chroni śię tego. 33 W uśćiech niewstydliwego/ słodka jest żebránina: ále w brzuchu jego ogień gore.

ROZDZIAL XLI.

O śmierći. 8. Y o ludźiach niepobożnych. 20. Y zá co śię wstydźić ludźie máją, pokázuje.

1 O Smierći/ jáko jest gorzka pámięć twojá człowiekowi spokojnie żyjącemu w dobrach swojich! 2 Mężowi spokojnemu / wolnemu od troski/ y ná wszystkim szczęśliwemu/ á ktory jeszcze może jeść! 3 O śmierći / dobry jest sąd twoj człowiekowi niedostátecżnemu y niedołężnemu! 4 Zgrzybiáłemu stárcowi / y o wszystko śię frásującemu/ y rospacżájącemu/ á temu ktory stráćił nádźieję! 5 Nie lękaj śię sądu śmierći/ pámiętájąc ná przodki twoje y ná potomki / gdyż tákowyż jest sąd o twojim ćiele u PAná. 6 Przecż śię

a Syrac. 39. 33.
b 1 Moj. 7. 11.
c 1 Moj. 3. 19. Syrac. 41. 13.
d Ekkles. 1. 7.
e Job. 6. 15.
f 1 Tim. 6. 6.
g Tob. 4. 22.

tedy sprzećiwiasz dobrey woli Nawyższego: choć dźieśięć / choć sto / choć tyśiąc lat masz? [7] Niemász w grobie skárgi ná żywot.

[8] Dźiećmi obrzydłymi / stawáją śię dźieći grzesznikow: y ktorzy mieszkáją w sąśiedztwie z niepobożnymi. [9] Dźieći grzesznikow dźiedźictwo zginie: á przy naśieniu ich / hańbá ustáwicznie zostánie. [10] Ná ojcá niepobożnego / dźieći skárżyć będą / że przez niego hańbę máją. [11] Biádá wam mężowie niepobożni / ktorzyśćie opuśćili Zakon Nawyższego. [12] Bo choćbyśćie śię zmogli / poginiećie: á jeśli śię národźićie / ku przekleństwu śię národźićie: á jeśli pomrzećie / tedy w przekleństwie będźiećie odłączeni. [13] Jáko wszystko co jest z źiemie / w źiemię a śię obroći: ták niezbożni w zginienie. (a Syrac. 40. 11.) [14] Ludźie smętek máją nád ćiáły ich: wszákże imię złe / ludźi złych / wygłádzone będźie. [15] Stáraj śię o imię dobre: bo to dłużey trwáć będźie / niżeli tyśiąc skárbow wielkich złotá. [16] Dobrego żywotá jest liczbá dni: ále imię dobre trwa ná wieki. [17] Synowie / záchowajćie kárność w pokoju. [18] Mądrośći skrytey / y skárbu zákopánego / coż jest zá pożytek obojgá? [19] Lepszy jest człowiek tájący b głupstwo swoje / niżeli człowiek ktory kryje mądrość swoję. (b Syrac. 20. 30.) [20] Przetoż obawiajćie śię słow mojich: boć nie jest rzecz dobra / we wszystkim śię wstydźić: y nie wszystkim śię wszystko podoba / co śię wiernie dźieje.

[21] Wstydźćie śię przed Ojcem y przed mátką / zá wszeteczeństwo; á przed Kśiążęćiem y możnym / zá kłamstwo. [22] Przed sędźią y przed zwierzchnośćią / zá wystepek; á przed zgromádzeniem y pospolstwem / zá niepráwość: [23] Przed towárzyszem y przed przyjaćielem / zá bezprawie; á przed miejscem ná ktorym mieszkasz / zá złodźiejstwo: [24] Przed prawdą Bożą / zá *wzruszenie* przymierza; y zá podpieránie śię łokćiem ná chlebie / y zá gánienie gdy co bierzesz álbo dawasz: [25] A przed tym ktory ćię pozdrawia / zá milczenie; y zá pátrzánie ná niewiástę [26] nierządną: Zá odwrácánie twarzy od człowieká zacnego; y zá odjęćie *cudzego* dźiału y dáru: [27] *Wstydźćie śię* zá przemyślawánie o żenie / ktora jest zá mężem: [28] Zá nágabánie dźieweczki jego; y nie postawaj u łoża jey: [29] Przed przyjaćielem / zá słowá uszczypliwe: á gdy co dawasz / nie wymawiaj: [30] Tákże zá powtárzánie rzeczy słyszánych; y zá objáwienie rzeczy tájemnych. [31] Ták będźiesz náder wstydliwy / á znajdźiesz łáskę przed oczymá wszystkich ludźi.

Rozdzial XLII.

Zá co śię nie trzeba wstydźić. 9. O Corkách. 15. Y o sprawách Bożych, rozprawia.

[1] Za te rzeczy śię nie wstydź / dni miey względu a ná osobę / ábyś miał grzeszyć. [2] Nie wstydź śię zá zakon y przymierze Nawyższego; y zá sąd / gdybyś sprawiedliwie karał niepobożnego: (a 5 Mojż. 1. 17.) [3] Zá rzecz towárzyszą / y podrożnych; y zá podźielenie dźiedźictwá miedzy powinowáte: [4] Y zá sprawiedliwe wagi y gwichty: zá osiádłość wielką álbo máłą: [5] zá rozliczne przedawánie kupcom: Y zá częste ćwiczenie dźiatek; y słudze złemu boku otrwáwienie. [6] (Dobra jest rzecz mieć straż nád podejrzáną żoną: á gdźie jest wiele rąk / zámykaj. [7] Wydawaj pod liczbą / y pod wagą: á co dasz álbo weźmiesz / wszystko nápisz.) [8] *Nie wstydź śię zá* to / gdy karzesz głupiego y szalonego / y stárcá wádzącego śię z młodym. A ták będźiesz prawdźiwie wyćwiczony / y w chwale przed wszystkimi żyjącymi.

[9] Corká przyczynośći ojcu wielkie stáránie / á pieczá o nię sen odejmuje: áby snadź młodośći swey źle nie używáłá: á gdy zá mąż poydźie / áby w nienawiść nie wpádłá: [10] Aby snadź w pánieństwie nárușoná nie byłá; á w domu ojcá swego będąc / brzemienną nie zostáłá: á zá mężem będąc / áby snadź nie wystąpiłá: á mieszkájąc z mężem / áby nie byłá niepłodną. [11] Trzymaj ustáwiczną straż nád corką b niewstydliwą: áby snadź nie uczyniłá z ćiebie nieprzyjaćiołom pośmiewi- (b Syrac. 26. 12)

ſtá/ obmowiſtá w mieśćie/ złey ſławy u ludźi; á żeby ćię do hańby nie przywiodłá miedzy mnoſtwem wielkim. 12 Ná żadnego śię człowieká piękność nie zápátruj: á miedzy niewiáſtámi/ nie zásiadaj. 13 Bo z ſzáty/ pochodźi mol; á z niewiáſty/ złość niewieśćia. 14 Lepſza jeſt złość męſka/ niż dobroczynność niewiáſty/ ktora przywodźi do pohańbienia.

15 BĘdę tedy przypominał ſpráwy PAńſkie: á com widźiał/ opowiem słowy PAńſkimi dźiełá jego. 16 Słońce jáſne ná wſzyſtko pátrzy; á chwały PAńſkiey pełne jeſt dźieło jego. 17 Nie dał tego PAn świętym/ áby mieli wypowiedźieć wſzyſtkie cudá jego. 18 PAN Wſzechmogący ugruntował wſzyſtko/ áby umocnione było ku chwale jego. 19 On przepáśći/ y sercá dochodźi/ á chytre rády ich wyrozumiewa. 20 Bo Nawyżſzemu znájoma jeſt wſzelka umiejętność/ á przegląda znáki wiekow. 21 Oznájmuje przeſzłe rzeczy/ y przyſzłe: á objáwia ſzláki tájemnic. 22 Nie jeſt mu tájna żadna myśl/ nie jeſt tájne przed nim áni jedno słowo. 23 Zacne ſpráwy ſwoje mądrośćią ſwoją przyozdobił/ ten ktory jeſt od wieku áż ná wieki. 24 Jemu áni nie przybywa/ áni nie ubywa; áni potrzebuje żadnego rádce. 25 O jákoż wſzyſtkie ſpráwy jego ſą pożądáne! áż do iſkierki widźieć śię to może. 26 Wſzyſtkie te rzeczy żyją y trwáją ná wieki ku wſzelkim potrzebam/ y wſzyſtkie mu ſą poſłuſzne. 27 Wſzyſtko po c dwojgu jeſt/ jedno przećiwko drugiemu: á nic niedoſtátecznego nie uczynił. 28 Jedno drugiego utwirdza w dobrym: A ktoż śię do ſytośći może nápátrzyć chwały Bożey?

c Syrac. 33. 16.

ROZDZIAL XLIII.

Sprawy Boże wylicza. 30. Y do wychwalánia PAná nápomina.

1 OZdobą wyſokośći/ obłokow rozpoſtárćie czyſte: ſławny jeſt ná wejrzeniu kſztałt niebá. 2 Słońce gdy je przy weśćiu widáć/ opowiáda *dźień*: bo jeſt dźiwnym naczyniem dźiełá Nawyżſzego. 3 W południe wyſuſza ziemię; á przed gorącośćią jego/ ktoż śię oſtoji? Jáko kto piec gorący rozpala przy robocie; ták w troj naſob więcey słońce wypala gory. 5 Páry ogniſte wypuſzcza/ á jáſnymi 6 promieniámi záćimia oczy. Wielki jeſt PAn ktory je uczynił/ á słowy ſwymi záſtánowił b bieg *jego*. 7 Tenże ſpráwił y Mieśiąc: áby c náſtawájąc czáſu ſwego/ ukázował czáſy y znáki wiekow: tenże mie8śiąc/ znákiem jeſt Swiąt. Gdy mu świátłá ubywa ná zchodźie/ Mieśiącem śię według imienia ſwego názywa: á gdy go przybywa/ dźi9wne rzeczy odmiáną ſpráwuje. To naczynie májąc d wojſko ná wyſokośći/ świeći ná rozpoſtárćiu nie10bieſkim. Ozdobá niebá/ jeſt piękność gwiazd; ozdobá tá ktora świeći ná wyſokośćiach PAńſkich. 11 Ná rozkazánie Swiętego/ wykonywáją ſąd; á nie zgoráją ná ſtra12żách ſwojich. Przypátrz śię tęczy/ á błogoſław e temu ktory ją ſtworzył bárzo piękną w jáſnośći ſwo13jey. Obtoczyłá niebo okrązeniem pięknym: ręce Nawyżſzego roz14ćiągnęły ją. Rozkazániem ſwojim záſtánawia śnieg: á prętko wzbu15dza błyſkáwice ſądu ſwego. Przetoż gdy otworzone bywáją ſkárby/ wy16látują obłoki: jáko ptacy. Wielmożnośćią ſwoją ztwirdza obłoki/ á pierzcháją kámienie grádowe. 17 Głos gromu jego do boleśći ziemię przywodźi/ á ná wejrzenie jego 18 gory śię trzęſą. Kwoli niemu wieje wiátr Południowy/ á burzy śię wiátr Połnocny/ y prętkość wichru. 19 Sniegiem ſypie jáko ptáſtwem latájącym: á śnieg śię puſzcza jáko 20 ſáráńcza ktora lata. Oko śię dźiwuje bárzo piękney białośći jego: á nád deſzczem jego ſerce śię zdu21miewa. Y ſzron/ jáko ſol/ ná ziemię ſypie; ktory gdy zmárznie/ uczyni 22 śię jáko oſtry gwoźdź. Kiedy zimny wiátr Połnocny wieje/ zámraza 23 wodę: Y u káżdego zgromádzenia wody/ záſtawia śię; á wodę/ jáko 24 w páncerz przyobłoczy. Pożera gory/ y puſtynie wypala/ á źiele 25 ſuſzy jáko ogień. *Wſzákże* tego wſzyſtkiego/ prętkim lekárſtwem bywa

a Pſalm 19. 7.
b Joſu. 10. 12. Eſai. 38. 8.
c 1 Moj. 1. 14.
d 1 Moj. 2. 1. Pſalm 19. 5.
e 1 Moj. 9. 13.

mgłá y rosá, ktora uprzedzájąc goracość / cżerstwi je. 26 Ná roskaz jego ućiszyłá śię vrzepáść / á ná niey rozsádźił wyspy. 27 Ktorzy śię pławią f po morzu / powiádáją o niebespieczeństwách jego : co my słysząc uszymá swymi / dźiwujemy śię. 28 Y támći są niespodźiáne y dźiwne sprawy/rozlicżność wszelákich zwierząt / y rozne wielorzyby. 29 Zá rządzeniem jego szczęśliwą miewa drogę Anioł jego : á słowem jego/ złożone są wszystkie rzeczy.

f Psalm 107, 23.

30 Choćbysmy wiele mowili / nie ucżynimy temu dosyć : bo/ krotko mowiąc / On sam jest wszystko. 31 Jákoż go dostátecżnie wysławiáć możemy ? Abowiem on jest wielki nád wszystkie sprawy swoje. 32 Strászliwy jest PAN/ y bárzo wielki / á dźiwna moc jego. 33 Wysławiajćie y wywyższajćie PAná / ile możećie : wszákże on jest więtszy nád wszystkę chwałę. 34 Y wywyższájąc go znacniajćie śię/ á nie ustawajćie : bo temu nigdy dosyć nie ucżynićie. 35 Y ktoż go widźiał y wypowie ? y kto go uwielbi / ták jáko jest ? 36 Wiele jest rzecży skrytych więtszych niżeli te: Máłośmy widźieli spraw jego. 37 Bo PAn wszystko stworzył ; á pobożnym dał mądrość.

Rozdział XLIV.

Záleca niektore święte y zacne Męże.

1 Wysławiajmy męże chwalebne y Ojce násze w rodzáju. 2 Wielką sławę ucżynił PAn wielmożnośćią swoją od wieku. 3 Ci pánowáli w krolestwách swojich / y byli mężámi sławnymi w mocy : ći rádźili rozumem swojim : ći oznájmowáli o proroctwách. 4 Byli wodzámi ludu w rádách/ y w mądrym sprawowániu ludu. 5 Mądre rzecży były w náuce ich : wynájdowáli śpiewánie muzykow / y wykładáli wiersze nápisáne. 6 Mężowie bogáći ; ktorzy dosyć potęgi májąc / spokojnie mieszkáli w domách swojich. 7 Ci wszyscy w rodzájách sławę otrzymáli/ á zá dni swojich byli w chwale. 8 Byli niektorzy z nich co zostáwili imię/ áby opowiádano chwałę ich. 9 Byli tákże niektorzy/ ktorych niemász pámiątki / á zginęli jákoby ich nie było : y narodźili śię jákoby śię nie rodźili / y synowie ich po nich. 10 Ale ći byli mężowie miłośierni / ktorych spráwiedliwośći nie są w zápomnieniu. 11 Przy naśieniu ich trwa dźiedźictwo dobre/ wnukowie ich są w przymierzu. 12 W przymierzu jest naśienie ich/ y dźiatki ich po nich. 13 Aż ná wieki trwa naśienie ich / á sławá ich nie będźie zgłádzona. 14 Ciáłá ich w pokoju pogrzebione są/ á imię ich żywie od narodu do narodu. 15 O mądrośći ich ludźie powiádáją / á chwałę ich zgromádzenie rozgłasza.

16 Enoch a dobrze śię podobał PAnu Bogu / á przenieśiony będąc/ jest ná przykład pokuty narodom. 17 Noe ználeźiony będąc doskonáłym y spráwiedliwym cżásu gniewu Bożego, stał b śię pojednániem. 18 Przetoż gdy potop c przyszedł / przymierze wiecżne utwirdzone jest z nim ; áby nie było zgłádzone potopem wszelkie ćiáło.

19 Abrahám był wielkim d Ojcem wielu narodow ; á nie był ználeźiony w sławie podobny jemu. 20 Ktory záchowywał zakon Nawyższego ; á był e w przymierzu z nim. 21 Ná ćiele jego Bog przymierze postánowił ; á wiernym f w pokuszeniu ználeźiony jest. 22 Przetoż mu Bog przyśięgą potwirdźił/ iż miał ubłogosłáwić narody w naśieniu jego. 23 Że go miał rozmnożyć jáko proch źiemie / á dáć im dźiedźictwo od morzá do morzá/ á od rzeki áż do krájow źiemie.

24 Tákże y Izáákowi g potwirdźił/ dla Abráhámá Ojcá jego / błogosłáwieństwo wszystkich ludźi / y przymierze ktore odpocżęło ná głowie Jákobowey. 25 Przyznał śię do niego h w błogosłáwieństwách swojich / y dał mu dźiedźictwo. 26 Y oddźielił cżęść jego w pokoleniách/ ktore ná dwojenaśćie rozdźielił. 27 Wywiodł z niego mężá miłośiernego/ ktory ználazł łáskę w ocżách wszelkiego ćiáłá.

a 1 Moj. 5. 24. Zyd. 11. 5.
b 1 Moj 6. 9.
c 1 Moj. 9. 9.
d 1 Moj. 17. 4.
e 1 Moj. 17. 2.
f 1 Moj. 22. 11.
g 1 Moj. 26. 3.
h 1 Moj. 27, 28.

ROZDZIAL XLV.

Mojżesza. 8. Aarona. 34. I Finesa zacnie wysławia.

1 Miłego Bogu y ludźiom Mojżesza: ktorego pámiątká jest w błogosłáwieństwie: 2 Podobnym go uczynił w chwale świętych: á wielkim go uczynił ná postrách nieprzyjaćiołom. 3 Ná słowá jego cudá uśmierzył: y uczynił go sławnym przed a obliczem Krolow. 4 Roskazał mu iść do ludu swego / y ukazał mu chwałę swoję: w wierze y w ćichośći jego/uczynił go świętym. 5 Wybrawszy go ze wszystkich ludźi/ dał b mu słyszeć głos swoj/y wwiodł go w obłok. 6 Podawszy mu sam oblicznie przykazánia / Zakon żywotá y umiejętnośći. 7 Náuczył Jákobá przymierza/y sądow swych Izráelá.

8 Aaroná wywyższył / świętego/ jemuż podobnego / brátá jego z pokolenia Lewi. 9 Uczynił z nim przymierze wieczne/á dał mu urząd Kápłáński miedzy ludem. 10 Ubłogosławił go w dostojeństwie/ á opásał go w szátę chwały. 11 Oblekł go w doskonáłą sławę/á potwierdźił go naczyniem pewnym. 12 Ubiorem/długą szátą/ nárámiennikiem/ y w około jábłkámi gránatowymi ozdobił go: 13 Y dzwonkámi złotymi gęstymi w około/áby brzmiał c dźwięk/gdyby chodźił: 14 Aby głośno brzmiał w Kośćiele/ y ná pámiątkę był synom ludu swego: 15 Szátą świętą / złotem / hiácyntem / szkárłatem roboty háftárskiey / y napierśnikiem sądu/ znákiem prawdy: 16 Kręconym kármazynem robotą rzemieśniczą: 17 Kámieniem drogim z rzezániem/ jáko bywa ná pieczęćiách / w opráwie złotey/robotą złotniczą/ná pámiątkę z napisem wyrytym / według liczby synow Izráelskich. 18 *Miał też* koronę d złotą ná czapce/ z wyćiśnionym obrázem pieczęći świętey. 19 Pięknie wszystko było ochędożono / robotą kosztownie urobiona / y rzeczy ná ktore byli mieli pátrzáć / pięknie ozdobione. 20 Przed nim nie było tákich rzeczy/y nie będźie áż ná wieki: w ktore śie nie oblóczył obcy/ále tylko sámi synowie jego/ y wnukowie jego ustáwicznie. 21 Ktorych ofiáry ofiárowáne bywáły ná káżdy dźień / ustáwicznie dwá kroć. 22 Mojżesz nápełnił e ręce jego/ y pomázał go Olejkiem f świętym. 23 To mu śie stáło y naśieniu jego/ zá przymierzem wiecznym / y jáko niebo trwáłym. 24 Aby społem służąc Bogu/ urząd Kápłáński odpráwowáli/ y błogosłáwili ludowi w Imieniu jego. 25 Wybrał go ze wszech żyjących / áby ofiárował ofiáry PAnu / zápały y wdzięczną wonność ná pámiątkę/y ofiáry spokojne zá lud. 26 Dał mu roskazánia swoje/y moc odpráwowánia sądu według zakonu. 27 Aby náuczał Jákobá świádectw/á w zakonie jego dawał świátłość Izráelowi. 28 Gdy śie byli obcy przećiwko g niemu spiknęli/á zajźrzeli mu ná puszczy mężowie niektorzy/ z Dátánem y Abironem y rotą Korego/z gniewem y z popędliwośćią. 29 Widźiał PAN / y nie pochwalił tego; przetoż wytráceni są. 30 Uczynił miedzy nimi cudá/áby je potráćił płomieniem ogniá jego. 31 Y przydał Aáronowi chwały/y dał mu dźiedźictwo: pierwiastki narodow oddał mu. 32 A zwłaszczá chlebá przygotował mu do sytośći: Bo ofiáry PAńskie jadáli / ktore mu dał y naśieniu jego. 33 Aleć ná źiemi z ludem nie dźiedźiczył / y dźiału nie miał miedzy ludem: ábowiem PAN jest dźiałem dźiedźictwá jego.

34 A Finees syn Eleázárow/trzeći jest w chwale/ktory go náśládował w bojáźni h PAńskiey. 35 A gdy lud odstępował / zástawiał śie z wielką y ochotną myślą/á łáskę jednał Izráelowi. 36 Przetoż mu jest utwierdzone i przymierze pokoju/y ludowi jego/ áby był sprawcą świętych rzeczy: 37 Y áby miał on y naśienie jego dostojeństwo Kápłáńskie / áż ná wieki. 38 Y już *według* przymierza z synem Dawidowym z pokolenia Judá uczynionego / dźiedźictwo krolewskie z syná ná syná sámego *zpada*: ále dźiedźictwo Aáronowe *zpada też* y ná naśienie jego. 39 Niechże wam *PAN*

a 2 *Moj.* 11. 3.
b 2 *Moj.* 19. 19.
c 2 *Moj.* 28. 35.
d 2 *Moj.* 28. 36.
e 2 *Moj.* 28. 41.
f 3 *Moj.* 8. 12.
g 4 *Moj.* 16. 1.
h 4 *Moj.* 25. 7. *Psalm* 106. 30. 1 *Mac.* 2. 54.
i 4 *Moj.* 25. 12.

da mądrość w serce wásze/ ábyśćie sądźili lud jego w spráwiedliwośći: áby nie były wygłádzone dobrá ich/ áni chwałá jego w rodzájách wászych.

ROZDZIAŁ XLVI.

Jozuegó. 12. Kálebá. 18. Y Sámuelá zálecá.

1 MĘżny był ná wojnie Jozue syn a Nunow/ ktory nástąpił po Mojżeszu ná proroctwo. 2 Ktory uczyniony był wielkim według imienia swego/ ku wybáwieniu wybránych Bożych: 3 Aby pomstá b przyszłá ná nieprzyjaćioły powstawájące: á ták rozdźielił dźiedźictwo Izráelowi. 4 Jákiey sławy doszedł podnosząc ręce swoje/ y wyćiągájąc miecz przećiwko miástam? 5 Ktoż przed nim ták stánął? 6 Bo on wiodł wojny PAńskie. Izáli śię nie ręką c jego słońce zástánowiło? á jeden dźień nie stał śię jáko dwá? 7 Wzywał Nawyższego PANA/ poćieżájąc nieprzyjaćioły w około: 8 A wysłuchawszy go wielki PAN/ rzucał d kámienie grádowe mocą wielką. 9 Uderzył ná narody waleczne/ á zstąpiwszy potráćił przećiwniki. 10 Aby poználi narodowie rynsztunek ich; bo przed PAnem byłá bitwá jego: ábowiem on szedł zá mocárzem.

11 TAkże też zá dni Mojżeszowych 12 uczynił miłośierdźie: Bo on y Káleb syn e Jefunow/ stánąwszy przećiwko zgromádzeniu/ grzeszyć ludowi nie dopuśćili/ y záwśćiągneli szemránie złośliwe. 13 A ći dwá byli/ ktorzy f záchowáni są z sześći kroć stá tyśiecy pieszych/ áby wprowádzeni byli do dźiedźictwá/ do źiemie opływájącey mlekiem y miodem. 14 Y dał g PAN Kálebowi moc/ ktora w nim do stárośći trwáłá: Aby wstąpił ná wysokość źiemie/ á potomstwo jego/ áby dźiedźictwo otrzymáło: 15 Y áby widźieli wszyscy synowie Izráelscy/ że dobra rzecz jest násládowáć PANA.

16 TAkże y Sędźiowie káżdy według imienia swego/ ktorych serce nie było wszeteczeństwem zgłádzone/ y ktorzy śię nie odwracáją

a 4Moj. 27. 18. 5Moj. 3. 21. b 2 Moj. 17. 9. c Josu. 10. 12. d Josu. 10. 11. e 4Moj. 14. 6. f 4Moj. 26. 65. 5 Moj. 1. 36. g Josu. 14. 11.

od PANA; y tych pámiątká jest 17 w błogosłáwieństwie. Kośći ich niech zákwitną ná miejscu swym/ á imię ich niech śię przeniesie ná syny tych/ ktorzy sławy doszli.

18 SAmuel prorok PAński od PAná swego umiłowány/ krolestwá stánowił/ y pomázował Kśiążętá 19 h nád ludem jego. Według zakonu PAńskiego sądźił zgromádzenie/ y náwiedźił PAN Jákobá. 20 Z wiernośći jego doświadczono że jest i prorokiem/ y poznano z słowá 21 jego; Ktory to wzywał PANA mocnego/ gdy go zewsząd ućiskáli nieprzyjaćiele jego/ ofiárując báránká k ssącego. 22 Y zágrzmiał PAn z niebá/ y dał słyszeć głos swoj z wielkim głosem gromobićia/ y potárł hetmány Tyrskie/ y wszystkie Kśiążętá Filistyńskie. 23 Lecz pierwey niż zásnął ná wieczność/ oświadczył śię przed PAnem y pomázáńcem jego/ *mowiąc*; 24 Pieniędzym/ áni obuwia l od żadnego człowieká nie wźiął: Y nikt go nie obwinił. 25 A zásnąwszy m prorokował/ y ukazał krolowi koniec *żywotá* jego: y podniosł głos swoj z źiemie prorokując/ że zgłádzona będźie nieprawość ludu.

h 1Sam. 10. 1. y 16. 12. i 1Sam. 3. 20. k 1Sam. 7. 9. l 1Sam. 12. 3. m 1Sam. 28. 17.

ROZDZIAŁ XLVII.

Nátáná. 2. Dawidá. 15. y Sálomoná pochwaliwszy. 30. Roboámá y Jeroboámá gáni.

1 A Potym powstał Nátán a Prorok/ zá dni Dawidowych. 2 Jáko śię tłustość odbiera od ofiáry zbáwienney; ták Dawid od synow Izráelskich. 3 Miedzy b lwámi bespieczen był/ jáko miedzy koźlęty: á miedzy niedźwiedźiámi/ jáko miedzy jágnięty. 4 W młodośći swojey zábił c obrzymá/ á odjął pohánbienie od ludu. 5 A podniosszy ręki / kámieniem z proce 6 ztráćił pychę Goliatowę. Bo wzywał PANA Nawyższego/ ktory dał moc práwicey jego/ áby zgłádźił człowieká mocnego ná wojnie/ 7 á wywyższył rog ludu swego. Tákże w dźieśiąći tyśiecy wysłáwił go / á uwielbił go błogosłáwieństwem PAńskim/ gdy mu byłá przy-

a 2 Sam 7. 2. b 1Sam. 17. 34. c 1Sam. 13. 49.

nieśiona koroná chwały. 8 Skruszył nieprzyjacioły d okoliczne/ á wniwecz obroćił Filistyńczyki przećiwniki: ktorych rog áż do dniá dźiśieyszego skruszył. 9 Przy káżdey spráwie swey/ dawał chwałę Swiętemu nawyższemu słowy chwalebnymi/ 10 Zewszystkiego sercá wielbił y miłował Stworzyćielá swego: 11 Y postánowił e śpiewaki przed ołtárzem/ áby głosy swymi wdźięcznie śpiewáli; á dźień ode dniá śpiewániem swojim *Bogá* chwalili. 12 Oddał ná dni święte to co przynależáło/ á słusznie czásy rozdźielił/ w ktorychby oni chwalili święte Imię PAńskie/ y áby śię od poránku rozlegáło po świątnicey jego. 13 PAN przeniosł grzechy f jego/ á 14 wywyższył ná wieki rog jego. Y dał mu przymierzem krolestwo/ á stolicę sławną w Izráelu.

15 Po nim powstał g syn mądry/ ktory dla niego przestwornie 16 mieszkał. Sálomon krolował zá dni spokojnych/ y doszedł sławy gdy Bog pokoj zewsząd około niego sposobił. 17 Aby zbudował dom Imieniowi jego/ á nágotował świątnicę ná wieczność. 18 Ktory był mądrym w młodośći swojey/ á pełny był rozumu jáko rzeká: 19 Duszá twojá okryłá wszystkę ziemię/ á nápełniłá ją gádkámi y przypowieśćiámi. 20 Po wyspách śię dáleko rozsłáwiło imię twoje/ á miłyś dla pokoju swego. 21 Pieśniam y przypowieśćiam y gádkam h y wykłádom twojim krájiny śię dźiwowáły. 22 W Imieniu PAná Bogá wszytkiey ziemie/ ktory názwány jest Bogiem twojim Izráelu: 23 Názbierałeś i złotá jáko cyny/ á srebrá bárzo wiele jáko ołowu. 24 Nákłoniłeś sercá k swego do niewiast/ ktorymeś śię dostał w moc ćiáłem swojim. 25 Uczyniłeś zmázę sławie swey; á zplugáwiwszy naśienie swoje/ przywiodłeś gniew ná dźiatki twoje/ áby boláły nád głupstwem twojim: 26 Gdyż śię rozdwojiło l krolestwo; á z Efrájimá záczęło śię krolestwo oporne. 27 Ale PAn nigdy m nie zániechał miłośierdźia swego/ y nic śię nie zepso-

d 2 Sam. 5. 17.
e 1 Kron. 16. 4.
f 2 Sam. 12. 13.
g 1 Krol. 4. 29.
h 1 Krol. 4. 32.
i 1 Krol. 10. 27.
k 1 Krol. 11. 1.
l 1 Krol. 12. 16.
m 1 Sam. 7. 15.

28 wáło z spraw jego. Ani wygłádźił potomkow n wybránego swego: y naśienia tego/ ktorego miłował/ nie zágubił.

29 Ale dał Jákobowi potomki/ á 30 Dawidowi korzeń z niego. Bo Sálomon z Ojcy odpoczynąwszy/ y pozostáwiwszy miedzy ludem po sobie z naśienia swego/ głupiego y niebácznego o Roboámá/ ktory lud przywiodł do odstąpienia rádą swą. 31 Y Jeroboámá p syná Nábátowego/ ktory przywiodł Izráelá 32 do grzechu. Y podał Efrájimowi drogę do grzechow/ á bárzo śię rozmnożyły grzechy ich: 33 Ták/ że je *Bog* z ziemie wygnał/ poki gniew y pomstá nie przyszłá ná nie.

n 2 Krol. 12. 1.
o 1 Krol. 12. 6.
p 1 Krol. 12. 15.

ROZDZIAŁ XLVIII.

Eliaszá. 12. Elizeuszá. 18. Ezechielá. 24. Y Izájaszá wychwala.

1 Potym powstał Eliasz Prorok jáko ogień: á słowo jego jáko 2 pochodnia gorzáło. Ktory przywiodł ná nie głod wielki/ á gorliwośćią 3 swoją umnieyszył ich. Słowem a PAńskim zátrzymał niebo: á ogień trzy kroć b z niebá zprowádźił. 4 O jákoś był sławny Eliaszu w cudách twojich! á ktoż jest podobny 5 áby śię chlubił. Ktoryś wzbudźił c z martwych umárłego człowieká 6 z grobu/ słowem Nawyższego. Ktoryś przywiodł Krole ná zginienie/ y sławne ktorzy byli ná łożku 7 swym. Ktoryś słyszał ná gorze Synáj d karánie PAńskie/ y ná Horebie 8 sądy pomsty. Ktoryś pomázował e Krole ku pomśćie/ y proroki 9 nástępujące po tobie. Ktoryś jest wźięty w wichrze f ogniá ná wozie 10 koni ognistych. Ktoryś jest zápisány/ ábyś karánia przywodźił czásow *pewnych* ná ubłagánie popędliwego gniewu PAńskiego/ y ábyś obroćił serce ojcowskie do syná/ d postánowił pokolenie Jákobowe. 11 Błogosłáwieni ktorzy ćię widźieli/ á w łásce zásnęli: bo y my doskonále żywi będźiemy.

12 Gdy Eliasz wichrem był okryty/ tedy Elizeusz nápełniony był

a 1 Krol. 17. 1.
b 2 Krol. 1. 10.
c 1 Krol. 17. 22.
d 1 Krol. 19. 8.
e 1 Krol. 19. 16.
f 2 Krol. 2. 11.

Duchem świętym / y zá dni swojich nie dał się Książętom kierowáć / á nie podbił go sobie żaden. 13 Zadna rzecz nie przemogłá go: á gdy zásnął 14 prorokowáło ćiáło jego. Zá żywotá swego g czynił cudá / á po śmierći 15 swey h dziwne spráwy. W tym jednák wszystkim lud nie pokutował / y nie odstąpili od grzechow swojich / poki nie byli wywiedzieni w niewolą z ziemie i swojey / y rozproszeni po 16 wszystkiey ziemi. Y poki nie zostáłá ludu máłá trochá / y książąt w do- 17 mu Dawidowym. Bo niektorzy z nich / czynili co się podobáło Bogu; ále się drudzy wiele grzechow dopuszczáli.

g 2Krol. 2. 14.
h 2Krol. 13. 21.
i 2Krol. 18. 11.

18 Ezechiasz obronne k uczynił miásto swe / y przywiodł wodę w po- 19 śrzod niego. Wykámał żelázem skałę twárdą / studnie dla wody po- 20 budowáł. Zá dni jego przyćiągnął l Sennácheryb / y posłał Rábsá- 21 cesá z Láchis: Ktory podniosł rękę swoję przećiwko Syonowi / wielce się wyniosł w hárdośći swojey. 22 Tedy się trzęsło serce y ręce ich / á boleśćią byli ogárnieni jáko ro- 23 dzące. Y wzywáli PAná miłośiernego / rozćiągájąc ręce swoje przed 24 nim. A Swięty z niebá wysłuchał je / y wybáwił je przez rękę Izája- 25 szowę: Poráził m wojsko Assyryj- 26 skie / y potárł je Anjoł jego. Abowiem Ezechiasz czynił to co się PAnu podobáło / á státecznie chodził drogámi Dawidá Ojcá swojego / jáko przykazał Izájasz Prorok wielki y zacny w proroctwie swo- 27 jim. Zá dni jego n słońce postąpiło ná zad / y przydał żywotá Krolowi. 28 Duchem wielkim widział rzeczy pośledniejsze / y ćieszył płáczące ná 29 Syonie. Pokazał rzeczy przyszłe áż ná wieki / y skryte rzeczy pierwey niżeli się stáły.

k 2Krol. 20. 20.
l 2Krol. 18. 17.
m 2Krol. 19. 35.
n 2Krol. 20. 11. Esai. 38. 8.

ROZDZIAL XLIX.

Niektore Krole, Książętá, Proroki y Patryarchy záleca.

1 PAmiątká a Jozyaszowá jest jáko mość wonna przyprawiona 2 dziełem Aptekárskim. W uśćiech káżdé° słodka jest jáko miod / y jáko 3 muzyká ná zacney biesiedzie. Ten sobie státecznie poczynał w náwroceniu ludu / y zniosł obrzydłe b zło- 4 śći. Obroćił ku PAnu serce swoje: á zá dni grzesznika zmocnił pobożność.

a 2Krol. 22. 1. 2Kron 34. 1.
b 2Krol. 23. 4.

5 OProcz Dawidá y Ezechiaszá / y Jozyaszá wszyscy się grzechu 6 dopuśćili. Bo opuśćiwszy zakon Nawyższego Krolowie Judscy / od- 7 wroćili się. Y dał rog ich innym / á sławę ich narodowi obcemu; 8 Ktorzy spalili c wybráne miásto 9 świętobliwośći. Bo zepsowáło 10 drogi swe zá czásu Jeremiaszá: Y trapiło go; áczkolwiek on d z żywotá mátki był poświęconym Prorokiem / áby z korzenia wywracał / trapił / y wypleniał / y záśię budował / y szczepił.

c 2Krol. 25. 9.
d Jerem 1. 5. 10.

11 PAmiątká Ezechielowá / ktory e widział widzenia chwały sobie ukazáney ná woźie Cherubi- 12 now; (Bo prorokował przećiwko nieprzyjaćiołom w przykładźie deszczu f wálnego / y dobrze spráwował te / ktorzy prostowáli drogi 13 swoje.) Y dwunastu Prorokow: niech będźie pámiątká błogosłáwiona.

e Ezech 1. 4.
f Ezech 13. 13.

14 JAkoż bárzo wysławiamy Zorobabelá! Bo on jest g jáko sy- 15 gnet ná práwey ręce. Tákże y Jezusá h syná Jozedekowego: ktorzy zá dni swojich zbudowáli dom: á wynieśli Kośćioł PAński święty / wygotowány ná chwałę wieczną.

g Agge. 2. 24.
h 1Ezdr 3. 2. Agge 2. 3. Zach. 3. 1.

16 MIedzy wybránymi był też Nehemiasz / ktorego długo pámiątká zostawa: Ten nam pobudował i mury obálone / y wystáwił k bramy z zaworámi / wystáwił też záśię y domy násze.

i Nehe. 6. 15.
k Nehe. 7. 1.

17 ZAden nie jest tákim stworzony ná ziemi jáko Enoch: bo wźięty jest l z ziemie.

l 1Moj. 5. 24.

18 NIe národźił się też mąż podobny Jozefowi / ktoryby był wodzem m bráći swey / podporą n ludu: ktorego kośći o opátrzone są 19 od PAná. Sem y Set / dostąpili chwały miedzy ludźmi: ále Adam

m 1Moj. 50. 18.
n 1Moj. 50. 21.
o Josu. 24, 32.

náde wßyſtko miedzy rzeczámi ſtworzonymi.

Rozdział L.

Symoná ſyná Oniaßowego wielce wyſławia.

1 Symon/ ſyn Oniaßow/ Kápłan wielki/ ktory zá żywotá ſwego pobudował dom/ á zá dni ſwoich utwirdził lud. 2 Zá niego záłożona jeſt wyſokość w dwoj naſob wietßa/ y wyſoki párkan około Kośćiołá. 3 Zá dni jego máłe były naczynia wodne/ y wánná miedźiána jáko [a] kocieł wielki. 4 Ten wiodł ſtáránie o lud ſwoj/ áby do upadku nieprzyßedł: y zmocnił miáſto/ y obwárował. 5 Sławnyś był gdy śię lud náwroćił/ gdyś wychodźił z domu oponámi obitego. 6 Byłeś jáko jutrzenká w pośrzod obłokow/ á jáko 7 mieśiąc pełny/ czáſu ſwego: Y jáko tęcza jáſna ná obłokách ſławnych: 8 Y jáko ſłońce oświecájące Kośćioł Nawyżßego: jáko kwiát 9 róży czáſu wioſny: A jáko lilia nád wodámi ćiekącymi: y jáko látoroſłá Libáńſka czáſu wioſny: 10 Jáko ogień y kádźidło ná ogniſku/ á naczynie złote zupełne/ ozdobione rozmáitym kámieniem drogim. 11 Jáko oliwá piękna/ wydawájąca owoce/ y cyprys wynioſły áż pod obłoki. 12 Gdy ná śię brał ßáty ſławną/ á ubierał śię w doſkonáłą chwałę: 13 Przyſtępując do ołtarzá świętego/ 14 ozdobił chwałą ubior święty. A gdy brał częśćki z rąk Kápłáńſkich/ ſam ſtał u ogniſká przy Ołtarzu: 15 (Około niego był poczet bráći/ jáko látoroſli Cedrowe ná Libánie: y obſtąpili go jáko gáłązki pálmowe; 16 Tákże wßyſcy ſynowie Aáronowi w ſławie ſwojey/ májący ofiáre PAńſką w ręku/ przed wßyſtkim zgromádzeniem Izráelſkim.) 17 A wykonywájąc poſługę przy Ołtarzu/ áby przygotował ofiárę Nawyżßego y Wßechmocnego; 18 Zćiągnął rękę ſwą ku mokrym ofiáram/ 19 ofiáruiąc wino czerwone. Przytym wylewał ná fundáment Ołtarzá wonność wdźięczną Nawyżßemu wßech rzeczy Krolowi. 20 Tedy zátrąbiwßy ſynowie Aáronowi/ trąbili ná trąbách miedźiánych/ wydawájąc bárzo huczny głos/ ná 21 pámiątkę przed Nawyżßym. Tedy wßyſtek lud weſpoł prętko upadł ná źiemię kłániájąc śię PANU ſwemu/ Wßechmogącemu Bogu 22 nawyżßemu. Gdy wzdawáli chwałę śpiewacy głoſy ſwymi z wielkim dźwiękiem/ á wdźięczny był ten 23 krzyk. Miedzy tym/ modlił śię lud PAnu Nawyżßemu/ czyniąc modlitwy przed *Bogiem* miłośiernym/ poki śię nie odpráwiłá chwałá PAńſka/ y ſłużby jego nie dokończyli. 24 Potym zſtąpiwßy/ podnioſł ręce ſwe ná wßyſtko zgromádzenie ſynow Izráelſkich/ dawájąc błogoſłáwieńſtwo PAńſkie uſty ſwymi/ y 25 chlubiąc śię imieniem jego. Támże záśię pokłon uczynili/ áby otrzymáli błogoſłáwieńſtwá od Nawyżßego.

26 Przetoż teraz błogoſławćie Bogu wßyſtkich rzeczy/ ktory ſam 27 wielkie rzeczy wßędy czyni. Ktory nas wywyżßa z żywotá mátek/ y obchodźi śię z námi według miłośierdźia ſwego. 28 A *prośćie* áby dał pokoj zá dni náßych w Izráelu/ 29 poką dni wiekow ſtawáć będźie. A niechaj w nas ſpráwuje dowierność ku miłośierdźiu ſwemu/ á niech zá 30 dni náßych wybáwi nas. Dwu narodow nienawidźi duſzá mojá; á 31 trzeći nie jeſt narodem. Tych ktorzy ośiedli gory Sámáryjſkie/ y mężow ktorzy mießkáją w źiemi Filiſtyńſkiey/ y ludu głupiego ktory mießka w Sychem.

32 Wtey Kśiędze nápiſał o náuce/ mądrośći/ y umiejętnośći Jezus/ ſyn Syrachow Jeruzalemczyk/ ktory/ jáko deßcz/ wylał mądrość 33 od ſercá *ſwego*. Błogoſłáwiony ten ktory śię w tych rzeczách ćwiczy: á ktory je zkłada do ſercá ſwego/ 34 ſtánie śię mądrym. Bo jeśliżeby to czynił/ będźie do wßyſtkiego ſpoſobnym: poniewaſz świátło PAńſkie *oświeci* śćieżki jego; ktory 35 pobożnym mądrość dawa. PAN niech będźie błogoſłáwiony ná wieki. Niech śię ták ſtánie/ niech śię ták ſtánie.

[a] G. Morze.

ROZDZIAL LI.

Modlitwá Jezusá, syná Syráchowego.

1 WYsławiáć ćię będę PANIE/ Krolu: y chwalić ćiebie Bogá Zbáwićielá mego. 2 Wysławiam Imię twoje żeś był obrońcą/ y pomocnikiem mojim. 3 Y záchowałeś ćiáło moje od zginienia/ y od śidłá języká potwarnego. 4 Od warg spráwujących kłamstwo/ á przećiwko nieprzyjaćiołom mojim/ byłeś mi pomocnikiem. 5 Y wybáwiłeś mię według wielkiego miłośierdźia Imienia twego/ od ryku tych ktorzy śię byli nágotowáli pożrzeć mię: 6 Y z ręku tych/ ktorzy czyháli ná zdrowie moje: z wiela ućiskow ktorem ćierpiał: 7 Z ogniá ktory mię zewsząd dusił; z pośrzodku ogniá/ żem nie zgorzał. 8 Z głębokośći żywotá/ y od języká nieczystego; y od oskárżenia kłamliwego przed Krolem/ y od potwarzy języká niespráwiedliwego. 9 Przybliżyłáć śię już byłá do śmierći duszá mojá; á żywot moj był bliski grobu náglębszego. 10 Obtoczyli mię byli zewsząd/ á nie był ktoby rátował: oglądałem śię ná rátunek ludzki/ále go nie było. 11 Przetoż wspomniałem ná miłośierdźie twoje/ PAnie/ y ná spráwę twoję od wieku. 12 Ze wyrywasz te/ ktorzy ćię ćierpliwie oczekawáją: á wybawiasz je z ręki nieprzyjaćioł. 13 A ták wyniozszy od źiemie uniżone prożby moje/ modliłem śię o wybáwienie od śmierći. 14 Y wzywałem PANA/ Ojcá PANA mego/ áby mię nie opuszczał w dźień utrapienia/ y czásu ktoregom od pysznych był z pomocą opuszczony. 15 Będę chwalił Imię twoje ustáwicznie/ y będę je wysławiał z dźiękczynieniem: przeto/ że wysłuchána jest modlitwá mojá. 16 Boś mię záchował od zginienia/ y wybáwiłeś mię czásu nieszczęśćia. 17 Dla tegoż będę ćię wysławiał y chwalił/ y będę błogosłáwił Imieniowi twemu PAnie.

a G. Błądził.

18 JEszcze młodźieniaszkiem będąc/ pierwey niżelim a o co prośił/ szukałem mądrośći jáwnie przez 19 modlitwę swoję. Przed Kośćiołem prośiłem o nię: y áż do końcá szukáć jey będę. 20 Rozweseliło śię z niey serce moje/ jáko z kwiátu dojrzewájącego śię groná; chodźiłá 21 prosto nogá mojá. Z młodośći 22 mojey szukałem jey. Nákloniwszy trochę uchá mego/ nábyłem jey/ y 23 obfitą ználazł umiejętność. A postąpiwszy w niey/ temu ktory mi 24 dał mądrość/ oddam chwałę. Bo chęć mam wielką do niey/ y gorąco śię mam do dobrego; á nigdy nie 25 będę záwstydzony. Prácowáłá duszá mojá około niey; á y o głodźie 26 pilnowałem jey. Ręce moje podniosłem ku gorze; á to co mi nie było wiádomo o niey/ zrozumiałem. 27 Duszę moję udałem ku niey/ á w 28 czystośći ználazłem ją. Serce moje miałem skłonne do niey od początku: dla tegoż nie będę opuszczo- 29 ny. Y serce moje nie miáło pokoju szukájąc jey: przetoż dostałem do- 30 brey ośiádłośći mojey. Dał mi PAN język/ miásto nadgrody/ ktorym go chwalić będę.

31 ZEjdźćie śię do mnie nieumiejętni/ á mieszkajćie w domu kár- 32 nośći. Przecz się ośiągaćie? álbo co ná to mowićie? gdyż du- 33 sze wásze bárzo prágną. Otworzyłem ustá moje/ y rzekłem; Nábywajćież jey sobie bez pieniędzy. 34 Poddajćie szyję wászę pod járzmo/ á niech przyjmie duszá wászá kárność: Abowiem snádnie ją ználeść możećie. 35 Obaczćie oczymá wászymi/ żem prácował/ y ználazłem sobie wielkie odpoczynie- 36 nie. Nábywajćie umiejętnośći/ miásto wielkiey liczby śrebrá: á miásto mnostwá złotá/ otrzymaj- 37 ćie ją. Niech śię rozráduje duszá wászá w miłośierdźiu Bożym/ á nie wstydźćie śię zá chwałę je- 38 go. Odpráwujćie w czás dźieło wásze: á da wam zapłátę wászę czásu swego.

NOWY TESTAMENT PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA

W ktorym śię zámykáią te Kśięgi.

Summá czterech Ewángeliſtow.

WSzyſcy czterey Ewángeliſtowie opiſuią zgodnie Hiſtoryę o PAnu Chryſtuśie z miánowićie: O jego świętym Rodźie / Poczęćiu / Národzeniu / Kazániu / Cudách / Mękách / Smierći / Pogrzebie / Zmartwychwſtániu / W niebowſtąpieniu / y Obietnicy zeſłánia Duchá Swiętego. O czym jeden ſzerzey / drugi krotcey piſze: jeden jedne / drugi drugą cząſtkę przypomina: Ták jednák / że śię z ſobą porządnie zgadzáią / choć pod czás nie w ſłowiech / ále w ſámey rzeczy z co nas tym bárziey utwirdza / ábyſmy temu wierzyli. A to wſzyſtko Duch Boży zowie Ewángelia, to jeſt / Weſołym álbo Dobrym poſelſtwem: Bo śię tu zámyka kazánie o Pokućie / o Láſce Bożey / o Odpuſzczeniu grzechow / y o Zywotá wiecznego otrzymániu z co wſzyſtko mamy w Zaſłudze Syná Bożego / zá ſpráwą Duchá Swiętego.

EWANGELIA WEDLUG S. MATTEUSZA.

SWięty Mátteuſz / ktory śię ſtał z Celniká Apoſtołem / o czym w Roz. 9. Zyćie PAná Chryſtuſá ná świećie dźieli ná dwoie. I. Ná czás przed záczęćiem urzędu: A tu opiſuje Rod / poczęćie / národzenie / objáwienie Mędrcom / ućiekánie do Egiptu / z támtąd śię zá-

wro-

wrocenie; Chrzest y pokuszy jego; co zámyká we 4. Rozd. II. Ná czás zupełnego wieku jego: Kedy wspomina. 1. Prace/drogi/náuki/cudá y dobrodziejstwá jego: co śię zámyká od Rozd. 5. áż do 25. 2. Ućierpienia jego/ to jest: wydánie/ pojimánie/ męki/śmierć y pogrzeb: co śię zámyká w Rozd. 26. y. 27. 3 Tryumf álbo zmartwychwstánie/ Objawiánie śię/Apostołow ná wszystek świát postánie/ Wniebowstąpienie y Duchá Swiętego zesłánie: á to w Rozd. 28.

ROZDZIAL I.

Porządek Przodkow, z ktorych CHrystus PAn według ćiałá poszedł, ná troje rozdźielony. 18. Historya o poczęćiu y národzeniu jego z Panny Maryey Iozefowi poślubioney. 21. Imię JEzusá CHrystusá. 24. y postępki Iozefowe opisane.

E. ná dźien narodz. P. Maryey.

1 Opisánie rodu JEzusá Chrystusá/ Syná a Dawidowego/ syná Abráhámowego. 2 Abráhám zpłodził b Izááká/ A Izáák zpłodził c Jákobá/ á Jákob zpłodził d Judászá/ y bráćią jego. 3 A Judás zpłodził e Fáreszá y Záre z Támáry/ á Fáres f zpłodził Hesroná/ á Hesron zpłodził g Arámá. 4 A Arám zpłodził h Aminádábá/ á Aminádáb zpłodził Náássoná/ á Náásson zpłodził Sálmoná. 5 A Sálmon zpłodził i Boozá z Ráchaby/ á Booz zpłodził Obedá z Ruty/ á Obed zpłodził Jessego.

6 A Jesse zpłodził k Dawidá Królá/ á Dawid Krol l zpłodził Sálomoná/ z tey ktora *była żoną* Vryaszową. 7 A Sálomon zpłodził m Roboámá/ á Roboám zpłodził n Abiaszá/ á Abiasz o zpłodził Azę. 8 A Azá zpłodził p Jozáfátá/ á Jozáfát zpłodził q Jorámá/ á Jorám zpłodził Ozyaszá. 9 A Ozyasz zpłodził Joátámá/ á Joátám zpłodził Acházá/ á Achász zpłodził Ezechiaszá. 10 A Ezechiasz zpłodził r Mánássessá/ á Mánásses zpłodził Amoná/ á Amon zpłodził Jozyaszá. 11 A Jozyasz s zpłodził Joákimá/ á Joákim zpłodził t Jechoniaszá y bráćią jego/ pod czás záprowádzenia do Bábilonu.

12 A Po záprowádzeniu do Bábilonu/ Jechoniasz zpłodził Sálátielá/ á Sálátiel zpłodził u Zorobabelá. 13 A Zorobabel zpłodził Abiudá/ á Abiud zpłodził Eliákimá/ 14 á Eliákim zpłodził Azorá. A Azor zpłodził Sádoká/ á Sádok zpłodził Achimá/ á Achim zpłodził Eliudá. 15 A Eliud zpłodził Eleázárá/ á Eleázár zpłodził Mátáná/ á Mátán 16 zpłodził Jákobá. A Jákob zpłodził Jozefá męża Máryey/ z ktorey śię národził JEzus ktorego 17 zowią Chrystus. A ták wszystkiego pokolenia od Abráhámá áż do Dawidá *jest* pokolenia czternaśćie: á od Dawidá áż do záprowádzenia do Bábilonu/ pokolenia czternaśćie: á od záprowádzenia do Bábilonu áż do Chrystusá/ pokolenia czternaśćie.*

18 A Národzenie JEzusá Chrystusá tákie było. Gdy Márya mátká x jego poślubiona byłá Jozefowi/ pierwey niżeli śię zeszli/ ználeziona jest brzemienna z Duchá 19 Swiętego. Ale Jozef mąż jey będąc sprawiedliwym/ y niechcąc jey osławić/ chćiał ją potájemnie y o- 20 puśćić. A gdy on o tym zámyślał/ oto mu śię Anjoł PAński we śnie ukazał/ mowiąc: Jozefie/ synu Dawidow/ nie boj śię przyjąć Máryey żony twojey: Abowiem co śię w niey poczęło/ z Duchá z Swię- 21 tego jest. A urodźi Syná/ y názowiesz Imię a jego JEZVS: Abowiem b on wybáwi lud swoj od 22 grzechow ich. A to śię wszystko stáło/ áby śię wypełniło co powiedźiano od PAná przez Proroká 23 mowiącego: Oto Pánná będźie c brzemienna/ y porodźi Syná/ á názowiesz Imię jego Emmánuel: co 24 śię wykłáda: BOG z námi. Tedy Jozef ocućiwszy śię ze snu/ uczynił jáko mu rozkazał Anjoł PAń- 25 ski: y przyjął żonę swoję. Ale jey nie uznał/ áż porodźiłá onego Sy-

a Luk. 3. 24. b 1 Moj. 21. 2. c 1 Moj. 25. 25. d 1 Moj. 29. 35. e 1 Moj. 38. 27. f 1 Moj. 46. 12. g Rut. 4. 19. h 1 Kron. 2. 10. i Rut. 4. 21. k 1 Sā. 17. 12. l 2 Sā. 12. 24. m 1 Krol. 11. 43. n 1 Krol. 14. 31. o 1 Krol. 15. 8. p 2 Kron. 17. 1. q 2 Kron. 21. 1. r 2 Krol. 20. 21. s 2 Krol. 23. 34. t 2 Krol. 24. 6. u 1 Ezdr. 3. 2. x Luk. 1. 27. y 5 Moj. 24. 1. z Luk. 1. 35. a Luk. 1. 31. b Dźiej. 4. 12. c Esai. 7. 14.

ná swego pierworodnego: y názwáłá Imię jego JEZVS.

ROZDZIAŁ II.

Mędrcy do Chrystusá przyjdcháli. 13. Jozef z Máryą y z dźiećiątkiem do Egiptu ućiekł. 16. Herod dźieci Betlehemskie pobił. 19. Jozef śię z Egiptu po śmierći Herodowey náwroćił.

E. w dźień 3. Krol. a Luk. 2, 4. 5.

1 A Gdy śię JEzus a národźił w Betlehemie Judskim zá dni Herodá Krolá / oto Mędrcy ze Wschodu słońcá przybyli do Jeruzalem/ Mowiąc; 2 Gdźież jest ten ktory śię národźił Krol Żydowski? Bośmy widźieli gwiazdę jego ná Wschod słońcá: y przyjácháliśmy/ ábyśmy mu śię pokłonili. 3 Co gdy Krol Herod usłyszał/ zátrwożył śię y wszystko Jeruzalem z nim. 4 Przetoż zebrawszy wszystkie przednieysze Kápłany y Náuczyćiele ludu/ dowiádował śię od nich/ gdźieby śię miał Chrystus národźić? 5 A oni mu rzekli; w Betlehemie Judskim: Bo ták nápisano przez Proroká: 6 Y ty Betlehemie b ziemio Judská/ żadną miárą nie jesteś namnieysze miedzy Xiążęty Judskimi: ábowiem z ćiebie wynidźie Wodz/ ktory c rządźić będźie lud moj Izráelski. 7 Tedy Herod wezwawszy potájemnie *onych* Mędrcow/ pilnie śię wywiádował od nich o czáśie/ ktorego śię gwiazdá ukazáłá. 8 A posławszy je do Betlehem/ rzekł: Jáchawszy/ pilnie śię wywiaduyćie o tym dźiećiątku: á gdy znaydźiećie/ oznáymićie mi; ábym y ja przyjáchawszy/ pokłonił mu śię. 9 Oni tedy wysłuchawszy Krolá/ poszli: A oto oná gwiazdá/ ktorą widźieli ná Wschod *słońcá*, prowádźiłá je/ áż przyszedszy stánęłá nád *miejscem* gdźie było dźiećiątko. 10 A gdy ujrzeli oną gwiazdę/ urádowáli śię rádośćią bárzo wielką. 11 Y wszedszy w dom/ ználeźli dźiećiątko z Máryą mátką jego; á upadszy/ pokłonili mu śię: y otworzywszy skárby swoje/ ofiárowáli mu dáry/ złoto y kádźidło y myrrę. 12 Lecz będąc upomnieni od Bogá we śnie/ áby śię nie wrácáli do Herodá/ inszą drogą wroćili śię do kráiny swojey. *

b Mich. 5. 2. Jan. 7. 42.

c G. Páść.

13 A Gdy oni odeszli/ oto Anjoł PAński ukazał śię we śnie Jozefowi/ mowiąc: Wstawszy/ weźmi dźiećiątko y mátkę jego/ á ućiecz do Egiptu/ á bądź tám áż ći powiem. Abowiem Herod będźie szukał dźiećiątká/ áby je zátráćił. 14 Ktory wstawszy w nocy/ wźiął dźiećiątko y mátkę jego; y uszedł do Egiptu. 15 Y był tám áż do śmierći Herodowey: áby śię wypełniło/ co powiedźiano od PAná przez Proroká mowiącego: Z Egiptum d wezwał Syná mego. 16 Tedy Herod ujrzawszy że był oszukány od Mędrcow/ rozgniewał śię bárzo/ á posławszy/ pobił wszystkie dźiatki/ ktore były w Betlehemie y po wszystkich gránicách jego/ ode dwu lat y niżey/ według czásu/ o ktorym śię był pilnie wywiedźiał od Mędrcow. 17 Tedy śię wypełniło co powiedźiano przez Jeremiaszá Proroká/ mowiącego: 18 Głos e w Rámie słyszány jest/ láment y płácz/ y nárzekánie wielkie: Ráchel płácząca synow swojich/ y nie dáłá śię poćieszyć; przeto/ że ich niemász. *

19 A Gdy umárł Herod/ oto Anjoł PAński f ukazał śię we śnie 20 Jozefowi w Egipćie/ Mowiąc: Wstawszy/ weźmi dźiećiątko y mátkę jego/ á idź do ziemie Izráelskiey: Abowiem pomárli ći/ ktorzy szukáli duszę dźiećięcey. 21 A on wstawszy wźiął do śiebie dźiećiątko y mátkę jego/ y przyszedł do ziemie Izráelskiey. 22 Lecz gdy usłyszał iż Archeláus g krolował w Judskiey ziemi/ ná miejscu Herodá ojcá swego/ bał śię tám iść: ále nápomniony będąc od Bogá we śnie/ ustąpił w strony Gálilejskie. 23 A przyszedszy mieszkał w mieśćie / ktore zowią Názáret: áby śię wypełniło co powiedźiano przez Proroki: Yż Názáreyczykiem názwány będźie.*

E. w dźień Młodź. A. w Niedz. po Now. Lećie.

d Osee. 11. 1.

e Jerem 31. 15.

f G. Vkázuje śię.

g G. Kroluje.

ROZDZIAŁ III.

Kazánie Janá Chrzćićielá o Pokućie. 4. Száty y żywność jego. 5. Chrzćił. 8. Do pokuty nápominał. 10. Ktoby tego nie czynił karániem groźił.

13. Y Chrystusá PANA w Jordanie ochrzćił.

1 A W one dni / przyszedł a Jan Chrzćićiel/káząc ná puszczy w ziemi Judskiey / 2 A mowiąc: Pokutujćie ; Abowiem śię przybliżyło krolestwo Niebieskie. 3 Tenći bowiem jest on/o ktorym powiedziano przez Izáiaszá Proroká / mowiącego ; Głos wołájącego ná b puszczy : Gotujćie drogę PAńską/ proste czyńćie śćieżki jego. 4 A ten Jan miał c odzienie z śierśći wielbłądowey / y pás skorzány około biodr swojich ; á pokarm jego był/ száráńcza y miod leśny. 5 Tedy wychodźiło do niego Jeruzalem / y wszystká Judská ziemiá / y wszystká krájiná około Jordanu. 6 Y byli chrzczeni od niego d w Jordanie/ wyznawájąc grzechy swoje.

7 A Gdy ujrzał wiele e z Fáryzeuszow y Sáduceuszow przychodzących do chrztu swego/ rzekł im ; Rodzáju f jászczorczy/ ktoż wam pokazał żebyśćie ućiekáli przed przyszłym gniewem? 8 Przynośćież g tedy owoce godne pokuty. 9 A nie mniemajćie że możećie mowić sámi w sobie; Ojcá mamy h Abráhámá: ábowiemći powiádam wam/ iż Bog y z tego kámienia wzbudźić może dźieći Abráhámowi. 10 A już y śiekierá do korzenia drzew przyłożona jest. Wszelkie tedy i drzewo / ktore nie przynośi owocu dobrego/ bywa wyćięte / y w ogień k wrzucone. 11 Jać was chrzczę wodą l ku pokućie: Ale ten / ktory idźie zá mną/ mocnieyszy jest nád mię ; ktoregom obuwia nośić nie jest godźien : ten was chrzćić będźie Duchem Swiętym y ogniem. 12 Ktorego m łopátá jest w ręku jego/ á wyczyśći bojewisko swoje / y zgromádźi pszenicę swoję do gumná ; ále plewy spali ogniem n nieugászonym.

13 TEdy JEzus przyszedł od Gálilejey o nád Jordan do Janá/ áby był ochrzczony od niego. 14 Ale mu Jan bárzo zábraniał/mowiąc ; Ja potrzebuję ábym był ochrzczony od ćiebie/á ty idźiesz do mnie? 15 A odpowiádájąc JEzus / rzekł do niego ; Zániechaj teraz ; ábowiem ták przystoji ná nas/ ábyśmy wypełnili wszelką spráwiedliwość : Tedy go zániechał. 16 A JEzus ochrzczony będąc / wnet wystąpił z wody. A oto śię mu otworzyły niebiosá ; y widźiał Duchá p Bożego zstępującego jáko gołębicę/y przychodzącego nań. 17 A oto głos z niebios mowiący ; Ten jest on q Syn moj miły/ w ktorym mi śię r upodobáło.

ROZDZIAL IV.

Cudowny post Chrystusow. 4. Z Szátánem pojedynek. 10. Zwyćięstwo. 12. Początek nauczánia. 18. Wezwánie Apostołow. 23. Uzdrowienie chorob, y cudá rozmájite.

1 TEdy JEzus a záwiedźiony jest ná puszczą od Duchá / áby był kuszony od Dyabłá. 2 A gdy pośćił czterdźieśći dni / y czterdźieśći nocy / potym łáknął. 3 Y przystąpiwszy do niego kuśićiel/ rzekł ; Jesliś jest Syn Boży / rzecz áby śię to kámienie stáło chlebem. 4 A on odpowiádájąc rzekł ; Nápisano/ Nie sámym chlebem b człowiek żyć będźie / ále káżdym słowem pochodzącym przez ustá Boże. 5 Tedy go wźiął dyabeł do miástá świętego/y postáwił go ná ganku kośćielnym/ 6 Y rzekł mu ; Jesliś jest Syn Boży/ spuść śię ná doł : Abowiem nápisano ; Iż Anjołom swojim c przykazał o tobie / y będą ćię ná ręku nośili/ ábyś snadź nie obráźił o kámień nogi swojey. 7 Rzekł mu JEzus ; Záśię nápisano : Nie będźiesz kuśił PAná d Bogá twego. 8 Wźiął go záśię dyabeł ná gorę bárzo wysoką/ y pokazał mu wszystkie krolestwá świátá y sławę ich / 9 Y rzekł mu ; To wszystko dam tobie/jesli upadszy pokłoniż mi śię. 10 Tedy mu rzekł JEzus : Podź precz szátánie : ábowiem nápisano ; PAnu Bogu twemu kłaniáć e śię będźiesz / y jemu sámemu służyć będźiesz. 11 Tedy go opuśćił dyabeł : á oto Anjołowie przystąpili/y służyli mu.*

12 A Gdy usłyszał JEzus/ iż Jan był f podány *do więzienia*, wroćił śię do Gálilejey. 13 A opuśćiwszy g Názáret / przyszedł y mieszkał w Kápernáum / ktore jest nád morzem/

a Mark. 1. 4. Luká. 3. 3.
b Esai. 40. 3. Mark 1. 3. Luká. 3. 4. Janá. 1. 23.
c Mark 1. 6.
d Mark. 1. 5.
e Luká. 3. 7.
f Matt 23. 33.
g G. Czynćie.
h Janá. 8. 39.
i Matt 7. 19.
k Janá. 15. 6.
l Mark. 1. 8. Luk. 3. 16. Janá. 1. 26. Dźiej 1. 5.
m Luka. 3. 17.
n Zyd. 10. 27.
o Mark. 1. 9.
p Janá. 1. 32.
q Psalm 2. 7. Matt 12. 18. y 17. 5. Luká. 9. 35. Kolos. 1. 13.
r Esaj. 42. 1.
E. ná l. N: w post.
a Mark 1. 12. Luká. 4. 1.
b 5 Moj. 8. 3.
c Psalm 91. 11.
d 5 Moj. 6. 16.
e 5 Moj. 6. 13. y 10. 20.
f Mark. 1. 14. Luká. 4. 14.
g Luká. 4. 16.

w gránicách Zábulonowych y Neftálimowych. Aby śie wypełniło co 14 powiedźiano przez Izájaszá Proroká/ mowiącego: Ziemiá h Zábulonowá/ y ziemiá Neftálimowá/ 15 *przy* drodze morſkiey zá Jordanem/ Gálilea Pogánow: Lud ktory śie- 16 dźiał w ćiemnośći/ widźiał świátłość wielką; á śiedzącym w kráinie y w ćieniu śmierći/ weszłá im świátłość. Od onego czáſu począł 17 JEzus kazáć/ y mowić; Pokutuyćie i/Abowiem śie przybliżyło krolestwo niebieſkie.

h *Eſaj.* 9. 1.2. i *Mark* 1. 15. k *Mark* 1. 16.

A Gdy JEzus chodźił k nád 18 morzem Gálilejſkim / ujrzał dwu bráći / Symoná / ktorego zowią Piotrem / y Andrzejá brátá jego; ktorzy zápuszczáli śieć w morze: ábowiem byli rybitwi. Y 19 rzekł im; Podźćie zá mną: á uczynię was rybitwámi ludźi. A oni 20 záraz opuśćiwszy śieći/ szli zá nim. A postąpiwszy z támtąd / ujrzał 21 drugich dwu bráći/ Jákubá *ſyná* Zebedeuszowego / y Janá brátá jego w łodźi/ z Zebedeuszem ojcem ich/ opráwiájących śieći swoje; y wezwał ich. A oni wnetże l opuśćiwszy 22 łodź y Ojcá swego / poszli zá nim. *

E. w dźien S. And. l *Matt* 19.27.

Y Obchodźił JEzus wszystkę Gálileją/ ucząc w bożnicách ich/ y 23 każąc Ewángelią krolestwá / á uzdrawiájąc wszelką chorobę / y wszelką niemoc miedzy ludem. Y 24 rozeszłá śie wieść o nim po wszystkiey Syryjey. Y przywodzono do niego wszystkie źle śie májące / á rozmáitymi chorobámi y mękámi zjęte; tákże y opętáne/ y lunátyki/ y powietrzem ruszone: y uzdrawiał je. A szedł zá nim m lud wielki z Gá- 25 lilejey/ y z dźieśiąći miast / y z Jeruzalem / y z Judſkiey źiemie / y z Zá-Jordania.

m *Mark* 3. 7.

Rozdział V.

Ktorzy yczemu błogosłáwieni. 13. Apostołowie ſą ſolą y świátłością świátá. 14. Miástem ná gorze. 15. Y świecą. 15. Dobrymi uczynkámi świećić. 18. Zakonu Bożego przestrzegáć. 20. O obfitszą ſpráwiedliwość niż jest Fáryzejſka śie stáráć. 23. Z bliźnimi swojimi śie jednáć.

A JEzus widząc lud / wstąpił ná 1 gorę: á gdy uśiadł/ przystąpili 2 do niego ucżniowie jego. A otworzywszy ustá swe/ uczył je/ mowiąc: 3 Błogosłáwieni a ubodzy w duchu: ábowiem ich jest krolestwo niebie- 4 ſkie. Błogosłáwieni b ktorzy śie smęcą: ábowiem poćieszeni będą. 5 Błogosłáwieni c ćiszy: ábowiem 6 oni odźiedźiczą źiemię. Błogosłáwieni ktorzy łákną d y prágną ſpráwiedliwośći: ábowiem oni 7 násyceni będą. Błogosłáwieni miłośierni: ábowiem oni miłośierdźia 8 dostąpią. Błogosłáwieni czystego e sercá: ábowiem oni Bogá oglą- 9 dáją. Błogosłáwieni spokojni: ábowiem oni synámi Bożymi ná- 10 zwáni będą. Błogosłáwieni ktorzy f ćierpią prześládowánie dla ſpráwiedliwośći: ábowiem ich jest kro- 11 lestwo niebieſkie. Błogosłáwieni będźiećie/ gdy wam złorzeczyć będą y prześládowáć g was/ y mowić wszystko złe przećiwko wam kłamájąc/ 12 dla mnie. Rádujćie śie y weselćie śie: ábowiem zapłátá h wászá obfita jest w niebieśiech. Ták bowiem prześládowáli Proroki / ktorzy *byli* przed wámi. *

E. w dźien wszyst. Świet. a *Luk.* 6. 20. b *Eſaj.* 61. 3. c *Pſalm* 37. 11. d *Eſaj.* 55. 1. e *Pſalm* 15. 2. f 2 *Tim.* 2. 12. g 1 *Piotr* 4. 14. h *Luká.* 6. 23.

Wy 13 jesteśćie sol źiemie. Jeśli tedy i sol zwietrzeje/ czymże osolona będźie? Do niczego śie już nie zgodźi / tylko áby byłá precz wyrzucona/ y od ludźi podeptána. 14 Wy jesteśćie świátłość świátá: Nie może śie miásto ukryć ná go- 15 rze leżące. Ani zápaláją k świece/ y stáwiáją jey pod korzec / ále ná świecznik: y świeći wszystkim kto- 16 rzy *ſą* w domu. Ták niechaj świeći świátłość wászá przed ludźmi: áby uczynki wásze dobre widźieli / á chwalili l Ojcá wászego / ktory jest w niebieśiech.

i *Mark* 9. 50. k *Mark* 4. 21. *Luká.* 8. 16. l 1 *Piotr* 2. 12.

17 NJe mniemajćie ábym przyszedł rozwiązowáć Zakon/ álbo Proroki: Nie przyszedłem rozwiązo- 18 wáć/ ále wypełnić. Záprawdę bowiem powiádam wam: Aż przeminie niebo y źiemiá/ jedno jotá álbo kreſká nie przeminie z Zakonu/ 19 áżby śie wszystko stáło. Ktoby tedy

m *Pſalm* 119. 89 *Eſaj.* 40. 8. *Matt* 24. 35.

rozwiązał n jedno z tych przykazań namnieyſzych/ y uczyłby ták ludźi/ namnieyſzym będźie názwány w króleſtwie niebieſkim: A ktobykolwiek czynił y uczył / ten będźie wielkim názwány w króleſtwie niebieſkim.

20 Abowiem powiádam wam / jeſli nie będźie obfitſza ſpráwiedliwość wáſzá niż Náuczonych w piśmie y Fáryzeuſzow / żadnym ſpoſobem nie wnidźiećie do króleſtwá niebieſkiego. 21 Słyſzeliśćie yż rzeczono o ſtárym: Nie będźieſz zábijał; á ktobykolwiek zábił/ będźie winien ſądu. 22 Ale Ja wam powiádam / yż káżdy kto śię gniewa ná brátá ſwego bez przyczyny / będźie winien ſądu: á ktokolwiek rzecże brátu ſwemu Ráchá/ będźie winien rády: á ktokolwiek rzecże błaznie/ będźie winien ogniá piekielnego. 23 A ták jeſlibyś ofiárował dar twoj ná Ołtarzu/ á támbyś wſpomniał/ yż brát twoj ma co przećiwko tobie: 24 Zoſtaw tám dar twoj przed ołtarzem/ á odeydź: pierwey śię pojednaj z brátem twojim / á potym przyſzedſzy ofiáruj dar twoj. 25 Zgodź śię z przećiwnikiem twojim p rychło / poki jeſt z nim w drodze: by ćię snadź przećiwnik nie podał Sędźiemu / á Sędźia by ćię podał ſłudze/ y byłbyś wrzucony do więźienia. 26 Záprawdę powiádam: Nie wynidźieſz z támtąd / pokibyś nie oddał do oſtátniego pieniążká.*

27 Słyſzeliśćie iż rzeczono ſtárym: Nie będźieſz q cudzołożył. 28 Aleć Ja wam powiádam: Iż káżdy ktory pátrzy ná niewiáſtę áby jey pożądał / już z nią cudzołoſtwo popełnił w ſercu ſwojim. 29 Jeſli ćię tedy oko twoje práwe r gorſzy / wyłup je á zárzuć od śiebie: ábowiem pożyteczniey jeſt tobie áby zginął jeden z członkow twojich/ á wſzyſtko ćiáło twoje nie było wrzucone do ogniá piekielnego. 30 A jeſliże ćię práwa ręká twojá gorſzy / odetni ją y zárzuć od śiebie: ábowiem pożyteczniej jeſt tobie/ áby zginął jeden z członkow twojich/ á wſzyſtko ćiáło twoje nie było wrzucone do ogniá piekielnego. 31 Záśie rzeczono: Ktobykolwiek opuśći żonę s ſwoję/ niech jey da liſt rozwodny. 32 Ale Ja wam powiádam: Ktobykolwiek opuśćił t żonę ſwoję oprocz przyczyny cudzołoſtwá/ przywodźi ją w cudzołoſtwo: á ktoby opuſzczoną pojął / cudzołoży.

33 Słyſzeliśćie záśię iż rzeczono ſtárym: Nie będźieſz u krzywo przyśięgał / ále oddaſz PAnu przyśięgi twoje. 34 Ale Ja wam powiádam / ábyśćie zgołá x nie przyśięgáli/ áni ná niebo; gdyż jeſt ſtolicą Bożą: 35 Ani ná ziemię; gdyż jeſt podnożkiem y nóg jego: áni ná Jeruzalem; gdyż jeſt miáſto wielkiego Królá: 36 Ani ná głowę twoję będźieſz przyśięgał; gdyż nie możeſz jednego włoſá białym álbo czárnym uczynić. 37 Ale mowá wáſzá z niech będźie: Ták/ták: Nie/nie: á co więcey nád to jeſt / to od złego jeſt.

38 Słyſzeliśćie iż rzeczono: Oko a zá oko/ á ząb zá ząb. 39 Ale Ja wam powiádam: Zebyśćie śię nie przećiwili b złemu: ále ktoby ćię uderzył w práwy policzek twoj/ nádſtaw mu y drugiego. 40 Y temu ktory śię z tobą chce práwowáć / á ſuknię twoję wźiąć / puść mu y płaſzcz. 41 A ktoby ćię przymuſzał iść mile jedne/ idź z nim y dwie. 42 Temu co ćię prośi / daj; á od tego co chce u ćiebie c pożyczyć/ nie odwracaj śię.

43 Słyſzeliśćie iż rzeczono: Będźieſz miłował d bliźniego twego / á będźieſz miał w nienawiśći nieprzyjaćielá twego. 44 Aleć Ja wam powiádam: Miłujćie e nieprzyjaćioły wáſze: błogosławćie tym / ktorzy was przeklináją; dobrze czyńćie tym/ ktorzy was máją w nienawiśći; y modlćie śię f zá tymi/ ktorzy wam złość wyrządzáją / y prześládują was. 45 Abyśćie byli synámi Ojcá wáſzego ktory jeſt w niebieśiech: bo on to czyni / że ſłońce jego wſchodźi ná złe y ná dobre; y deſzcz ſpuſzcza ná ſpráwiedliwe y ná nieſpráwiedliwe. 46 Abowiem jeſli miłujećie te g ktorzy was miłują / jákąż zapłátę maćie? 47 Azaż y Celnicy tego nie czynią? A

n Jakob 2. 10.
E. w N.VI. po S. Trojcy
o 2 Moj. 20.13. 5 Moj. 5. 17.
p Luká. 12. 58.
q 2 Moj. 20.14. 5 Moj. 5. 18.
r Mark 9. 47.
s 5 Moj 24. 1.
t 1 Kor. 7. 10.
u 2 Moj. 20. 7. 3 Moj 19. 12. 5 Moj. 5. 11.
x Jákob 5. 12.
y Esaj. 66. 1.
z Jakob 5. 12.
a 2 Moj. 21.24. 3 Moj. 24.20. 5 Moj. 19.21.
b Luká. 6. 29. Rzym 12. 17.
c 5 Moj. 15. 8.
d 3 Moj. 19.18.
e Rzym 12.20.
f Luk. 23.34.
g Luk. 6. 32.

jeſlibyśćie tylko bráćią wáſzę pozdrawiáli/coż oſobliwego czynićie? Azaż y Celnicy ták nie czynią? 48 Bądźćież wy tedy doſkonáłymi: jáko y Oćiec wáſz. ktory jeſt w niebieśiech/doſkonáły jeſt.

ROZDZIAL VI.

Przy jáłmużnie. 5. Modlitwie. 14. Odpuſzczániu bráći. 16. Poście. 19. Y zbierániu ſkárbow, jáko śię záchowáć. 24. Bogu, nie mammonie służyć. 25. Jáko śię o śię ſtáráć. 33. Kroleſtwá Bożego naprzod ſzukáć.

1 Strzeżćie śię ábyśćie a jáłmużny wáſzey nie czynili przed ludźmi / *dla tego* ábyśćie byli widźiáni od nich: inácżey nie będźiećie mieli zapłáty u Ojcá wáſzego/ ktory jeſt w niebieśiech. 2 Przetoż / gdy czyniſz jáłmużnę/nie trąb przed ſobą jáko obłudnicy czynią w bożnicách y ná ulicách/áby byli chwaleni od ludźi: Záprawdę powiádam wam/odbieráją zapłátę ſwoję. 3 Ale ty gdy czyniſz jáłmużnę; niechaj nie wie lewicá twojá/ co czyni práwicá twojá: 4 Aby jáłmużná twojá byłá w ſkrytośći; á Oćiec twoj/ ktory widźi w ſkrytośći/tenći jáwnie odda b.

5 A Gdy śię c modliſz/nie bądź jáko obłudnicy: ábowiem śię oni rádźi w bożnicách y ná rogách ulic ſtojąc modlą/ áby byli widźiáni od ludźi: Záprawdę powiádam wam/ iż odbieráją zapłátę ſwoję. 6 Ale ty gdy śię modliſz / wnidź do komory ſwojey: á záwárſzy drzwi d ſwoje/ modl śię Ojcu twemu ktory jeſt w ſkrytośći: á Oćiec twoj ktory widźi w ſkrytośći / oddáć jáwnie. 7 A modląc śię / nie bądźćie wielomowni jáko e Pogánie: ábowiem oni mniemáją / że dla ſwojey wielomowności wyſłuchani będą. 8 Nie bądźćież tedy im podobni: gdyż wie Oćiec wáſz czego potrzebujećie/ pierwey f niżbyśćie wy go proſili.

9 Wy tedy ták g śię modlćie: Ojcże náſz / ktoryś jeſt w niebieśiech. Swięć śię Imię twoje. 10 Przyidź kroleſtwo twoje. Bądź wola twa jáko w niebie / ták y ná ziemi. 11 Chlebá náſzego powſzedniego daj

a I. *Spráwiedliwośći.*
b *Matt* 25. 34.
c *Matt* 15. 8.
d 2 *Krol.* 4. 33.
e 1 *Krol.* 8. 28.
f *Psalm* 139. 4.
g *Luká.* 11. 2.

12 nam dźiśia. Y odpuść nam náſze winy / jáko y my odpuſzczamy náſzym winowájcom. 13 Y nie wwodź nas ná pokuſzenie; Ale nas zbaw ode złego. Abowiem twoje jeſt kroleſtwo / y moc / y chwałá ná wieki/ Amen. 14 Bo jeſli odpuśćićie ludźiom upadki ich/odpuśći y wam on Oćiec wáſz niebieſki. 15 Ale jeſli nie odpuśćićie ludźiom h upadkow ich / y Oćiec wáſz nie odpuśći wam upadkow wáſzych.

16 Y Gdy pośćićie / nie bądźćież ſmętnej twarzy / jáko i obłudnicy: ſpſzą bowiem twarzy ſwoje/ áby byli widźiáni od ludźi że poſzczą. Záprawdę powiádam wam/ 17 odbieráją zapłátę ſwoję. Ale ty gdy pośćiſz/ námáż głowę twoję/ y 18 umyj twarz twoję: Abyś nie był widźiány od ludźi że pośćiſz/ ále od onego Ojcá twojego ktory jeſt w ſkrytośći: á Oćiec twoj ktory widźi w ſkrytośći/oddáć jáwnie.

19 Nie ſkarbćie ſobie ſkárbow k ná ziemi/gdźie mol y rdzá pſuje/y gdźie złodźieje podkopywáją y krádną. 20 Ale ſobie ſkarbćie ſkárby w niebie: gdźie áni mol áni rdzá pſuje; y gdźie złodźieje nie podkopywáją áni krádną. 21 Abowiem gdźie jeſt ſkarb wáſz/ tám jeſt y ſerce wáſze. 22 Oko twoje / jeſtći świecą l ćiáłá twego: Jeſliby tedy oko twoje było ſzczere / wſzyſtko ćiáło twoje jáſne będźie. 23 Jeſliby záś oko twoje złe było/ wſzyſtko ćiáło twoje ćiemne będźie. Jeſli tedy świátłość/ ktora jeſt w tobie/ ćiemnośćią jeſt; *ſáma* ćiemność jákaż *będźie*?

24 Nikt nie może dwiemá m Pánom ſłużyć: gdyż álbo jednego będźie miał w nienawiśći / á drugiego będźie miłował: álbo jednego trzymáć śię będźie/á drugim pogárdźi. Nie możećie Bogu ſłużyć y Mámmonie. 25 Dla tego powiádam wam: Nie troſzczćie n śię o żywot wáſz/cobyśćie jedli álbo cobyśćie pili; áni o ćiáło wáſze/czymbyśćie śię odźiewáli: Azaż żywot nie jeſt zacnieyſzy niż pokarm/y ćiáło niż odźienie? 26 Pojrzyćie ná ptaki o niebieſkie/iż nie śieją/áni żną/ áni zbieráją do gumien / á wżdy

h *Matt.* 18. 35. *Mark.* 11. 25.
i *Eſaj.* 58. 3.
k *Luká.* 12. 33. 1 *Tim.* 6. 19.
l *Luká.* 11. 34.
E. *ná N. XV po S. Trójcy.*
m *Luká.* 16. 13.
n *Psalm* 37. 5. 55. 23.
o *Job.* 39. 2. *Psalm* 147. 9.

Oćiec wáß niebieſki żywi je. Izali wy nie jeſteśćie dáleko zacnieyßy nád nie. 27 Y ktoż z was troſkliwie myśląc może przydáć do wzroſtu swe° łokieć jeden? 28 A o odźienie przecżże śię troßcżećie? Przypátrzćie śię liliam polnym / jáko roſtą: nie prácują áni przędą? 29 A Ja wam powiádam / iż áni Sálomon we wßyſtkiey ſławie ſwojey nie był *ták* przyodźiány/jáko jedná z tych. 30 Jeſli tedy trawę polną/ktora dźiś jeſt/ á jutro bywa w piec wrzucona/ Bog ták przyodźiewa/ ázaż nie dáleko więcey was/o máłowierni? 31 Nie troßcżćie śię tedy/ mowiąc: Coż będźiemy jeść? álbo co będźiemy pić? álbo czym śię będźiemy przyodźiewáć. 32 Boć tego wßyſtkiego Pogánie ßukáją: wiec bowiem Oćiec wáß niebieſki/ że tego wßyſtkiego potrzebujećie. 33 Ale ßukajćie naprzod kroleſtwá Bożego/y ſpráwiedliwośći jego / á to wßyſtko będźie wam przydano. 34 Przetoż/ nie troßcżćie śię o jutrzejßy dźień: ábowiem jutrzejßy dźień troſkáć śię będźie o ſwoje *potrzeby*. Doſyćći ma dźień ná ſwojim p utrapieniu. *

p G. Złym.

ROZDZIAL VII.

Lekkomyślnie nie ſądźić. 6. Pſom świętego nie dawáć. 7. Vſtáwicznie śię modlić. 12. Zakon y Proroki dobrze rozumieć. 13. Drogą wąską chodźić. 15. Fałßywych Prorokow śię ſtrzedz. 18. Po dobrych owocách drzewo y ludźie znáć.

1 Nie ſądźćie/ ábyśćie a nie byli ſądzeni. 2 Abowiem jákim ſądem ſądźićie/ tákim ſądzeni będźiećie; y jáką b miárą mierzyćie/ táką wam odmierzono będźie. 3 A cżemuż widźiß c zdźbło w oku brátá twego/á bálki ktora jeſt w oku twojim nie bacżyß? 4 Albo jákoż rzecżeß brátu twemu; Dopuść iż wyjmę zdźbło z oká twego: á oto bálká jeſt w oku twojim? 5 Obłudniku/ wyjmi pierwey bálkę z oká twego: tedy przejrzyß/ ábyś wyjął zdźbło z oká brátá twego.

6 Nie dawajćie świętego pſom; áni miecćie pereł wáßych przed świnie: by ich ſnadź nie podeptáły nogámi ſwymi; y obroćiwßy śię/ nie rozßárpáły was.

7 Prośćie/á będźie d wam dano; ßukajćie/á znajdźiećie; kołácćie/á będźie wam otworzono. 8 Káżdy bowiem kto prośi/bierze; á kto ßuka/znájduje; á temu co kołáce/ będźie otworzono. 9 Y ktoryż z was jeſt cżłowiek / ktorego prośiłliby ſyn jego o chleb / izali mu da kámień? 10 A prośiłliby o rybę/ izali mu da węża? 11 Jeſli wy tedy e będąc złymi/umiećie dáry dobre dawáć dźiećiom wáßym; cżyjnże więcey Oćiec wáß ktory jeſt w niebieśiech/da rzecży dobre tym/ ktorzy go proßą.

12 Wßyſtko tedy cobyśćie f chćieli áby wam ludźie cżynili/ták y wy cżyńćie im: tenći bowiem jeſt Zakon y Prorocy.

13 Wchodźćie przez g ćiáſną bramę: ábowiem przeſtronna jeſt bramá y ßeroka drogá/ktora prowádźi ná zátrácenie; á wiele ich jeſt ktorzy przez nie wchodzą. 14 A ćiáſna jeſt bramá y wąſka drogá ktora prowádźi do żywotá: á máło ich jeſt ktorzy ją znájdują.

15 A Strzeżćie śię h fałßywych Prorokow / ktorzy przychodzą do was w odźieniu owcżym; ále we wnątrz ſą wilcy drapieżni. 16 Z owocow ich poznaćie i je: Izali zbieráją z ćiernia groná winne/ álbo z oſtu figi? 17 Tákći wßelkie drzewo dobre/ owoce dobre przynośi: ále złe drzewo, owoce złe przynośi. 18 Nie może dobre drzewo owocow złych przynośić; áni drzewo złe owocow dobrych przynośić. 19 Wßelkie drzewo k ktore nie przynośi owocu dobrego/ bywa wyćięte y w ogień wrzucone. 20 A ták z owocow ich poznaćie je. 21 Nie káżdy ktory mi mowi; PAnie / PAnie / wnidźie l do kroleſtwá niebieſkiego: ále ktory cżyni wolą Ojcá mojego ktory jeſt w niebieśiech. 22 Wiele ich rzecże mi dniá onego; PAnie/PAnie/ Izażeſmy w Imieniu twojim nie prorokowáli / y w Imieniu twojim dyabłow nie wyganiáli/y w Imieniu twojim wiele cudow nie cżynili?

a Luká. 6. 37. Rzym 2. 1. 1 Kor. 4. 2.
b Mark. 4. 24.
c Luká. 6. 41.
d Ierem 29. 12. Matt. 21. 22. Mark 11. 24. Luká. 11. 9. Jan. 14. 13.
e 1 Moj. 6. 5.
f Luká. 6. 31.
g Luká. 13. 24.
E. na VIII. N. po S. Troj.
h 5 Moj. 13. 3.
i Luká. 6. 34.
k Matt 3. 10.
l Luká. 6. 4. Rzym 2. 13.

A tedy im m wyznam; Zem was nigdy nie znał: Odstąpćie ode mnie ktorzy czynićie niepráwość. *

m Luká. 13.27.

24 Wszelkiego tedy/ ktory n słucha tych słow mojich y czyni je/przypodobam mężowi mądremu/ ktory zbudował dom swoj ná opoce: 25 Y spadł gwałtowny deszcz/ y przyszłá powodź/y wiátry wiały/y uderzyły ná on dom;ále nie upadł/ bo był záłożony ná opoce. 26 A wszelki ktory słucha tych słow mojich á nie czyni ich/przypodobány będźie mężowi głupiemu/ ktory zbudował dom swoj ná piasku: 27 Y spadł deszcz gwałtowny / y przyszłá powodź/ y wiátry wiały/ á uderzyły ná on dom; y upadł/ á był wielki upadek jego.

n Luká. 6. 47.

28 Y Stáło śię gdy dokończył JEzus tych słow/ że śię o zdumiewał lud nád náuką jego. 29 Abowiem je uczył jáko moc májący/á nie jáko Náuczeni w piśmie.

o Mark 1. 22. Luká. 4. 32.

ROZDZIAŁ VIII.

Trędowáty oczyśćiony. 5. Wiárá Setnikowá 10. O Powołániu Pogánow. 12. O odrzuceniu Zydow. 13. Sługá Setników. 14. Swiekrá Piotrowá. 16. Y inni uzdrowieni. 23. Morze uspokojone. 28. Dwá opętani uzdrowieni.

E. ná N III/ po 3. Krol.

1 A Gdy zstępował a z gory/ szedł zá nim lud wielki. 2 A oto trędowáty przyszedszy pokłonił mu śię/ mowiąc; PAnie/ jeśli chcesz/ możesz mię oczyśćić. 3 Y wyćiągnąwszy JEzus rękę/ dotknął śię go / mowiąc: Chcę/ bądź oczyśćiony: Y záraz oczyśćiony jest trąd jego. 4 Tedy mu rzekł JEzus; Pátrz ábyś nikomu nie powiádał: ále idź/ukaż śię Kápłanowi / y ofiáruj dar on ktory przykazał b Mojżesz / ná świádectwo przećiwko nim.

a Mark 1. 40. Luká. 5. 12.

b 3 Moj. 14.4.5

5 A Gdy JEzus wszedł do Kápernáum / przyszedł c do niego Setnik prosząc go/ 6 Y mowiąc: PAnie/ Sługá moj leży domá powietrzem ruszony/y ćiężko śię trápi. 7 Y rzekł mu JEzus; Ja przydę / y uzdrowię go. 8 A odpowiádájąc Setnik/rzekł; PAnie/ Nie jestem godźien ábyś wszedł pod dách moj: ále tylko rzecz d słowo/á będźie u- 9 zdrowiony sługá moj. Bomći y ja człowiek pod mocą *innego*, májący pod sobą żołnierze: y mowię temu: Idź/á idźie; á drugiemu: Przydź/ á przychodźi; á słudze memu: Czyń to/á czyni. 10 A gdy to usłyszał JEzus/zádźiwił śię/y rzekł tym ktorzy szli zá nim: Záprawdę powiádam wam; Anim w Izráelu ták wielkiey wiáry nie ználazł. 11 A powiádam wam: Iż wiele ich od Wschodu y od Zachodu *słońcá* przydźie/á uśiedą zá stołem z Abráhámem y z Izáákiem y z Jákobem w krolestwie niebieskim. 12 Ale synowie krolestwá będą wyrzuceni w ćiemnośći zewnętrzne; tám będźie płácz e y zgrzytánie zębow. 13 Y rzekł JEzus Setnikowi; Idź/ á jákoś uwierzył/ niechći śię stánie. Y uzdrowiony jest sługá jego onejże godźiny. *

c Luká. 7.1.2.

d Psalm 107. 20

e Matt 13. 42. 22.13 24.51 25.30 Luká. 13. 28.

14 A Gdy JEzus przyszedł do domu Piotrowego / ujrzał Swiekrę jego leżącą ná łożu/y májącą gorączkę. 15 Y dotknął śię f ręki jey/ y opuśćiłá ją gorączká: y wstáłá/ á posługowáłá im.

f Mark 1. 29.

16 A Gdy był g wieczor/przynieśli do niego wiele opętánych: y wyganiał duchy słowem; y wszystkie/ ktorzy śię źle mieli / uzdrawiał: 17 Aby śię wypełniło co powiedźiano przez Izájaszá Proroká h mowiącego; On niemocy násze *ná śię* wźiął/á choroby *násze* nośił.

g Mark 1. 32. Luká. 4. 40.

h Esaj. 53. 4.

18 A Widząc JEzus i wielki lud około śiebie/kazał śię przeprawić ná drugą stronę *morzá*. 19 Tedy przystąpiwszy k niektory z Náuczonych w piśmie/ rzekł mu; Mistrzu / pojdę zá tobą gdźiekolwiek 20 pojdźiesz. Y rzekł mu JEzus: Liszki máją jámy/ á ptacy niebiescy gniazdá; ále Syn człowieczy nie ma gdźieby głowę skłonił. 21 A drugi l z uczniow jego rzekł mu; PAnie/ dopuść mi pierwey odejść / y pogrześć ojcá mego. 22 Ale mu JEzus rzekł: Podź zá mną; á niechaj umárli grzebią umárłe swoje.

i Mark 4. 35.

k Luká. 9. 57.

l Luká. 9. 59.

23 A Gdy on wstąpił w łodź / wstąpili zá nim m uczniowie jego. 24 A oto śię wzruszenie wielkie stáło ná morzu/ ták iż śię łodź wá-

E. ná N. IV. po 3 Krol.

sámi okrywáłá: á on spał. 25 A przystąpiwßy ucżniowie jego/ obudźili go/ mowiąc; PAnie/ rátuj nas/ giniemy. 26 Y rzekł do nich; Przecżżeście bojáźliwi/ o máłowierni? Tedy wstawßy/ zgromił n wiátry y morze: y stáło śię ućißenie wielkie. 27 A ludźie śię dźiwowáli/ mowiąc; Jákiż to jest ten/ że mu y wiátry y morze posłußne są? *

28 A Gdy śię on przewiozł ná drugą stronę o do krájiney Gergezeńcżykow/ zábieżeli mu dwá opętáni z grobow wychodząc/ bárzo okrutni/ ták iż nie mogł nikt przechodźić oną drogą. 29 A oto zákrzyknęli/ mowiąc: Coż my z tobą mamy JEzuśie Synu Boży? Przyßedłeś tu przed cżásem dręcżyć nas? 30 Y byłá dáleko od nich trzodá wielka p świni/ pásących śię. 31 Tedy go dyabli prośili/ mowiąc; Jesli nas wyganiaß/ dopuść nam wniść w trzodę tych świni. 32 Y rzekł im; Idźćie. A oni wyßedßy/ weßli w onę trzodę świni: á oto porwawßy śię oná wßystká trzodá świni/ zprzykrá wpádłá w morze/ y pozdycháły w wodách. 33 Lecż pásterze uciekli: á poßedßy do miástá/ opowiedźieli wßystko; y to co śię z onymi opętanymi stáło. 34 A oto wßystko miásto wyßło przećiwko JEzusowi: á ujrzawßy go/ prośili áby z ich gránic odßedł.

m Mark. 4. 35. Luká. 8. 22.
n Psalm 107. 29.
o Mark 5. 1. Luká. 8. 26.
p G. Wieprzow.

Rozdział IX.

Powietrzem ruszony uzdrowiony. 9. Mátteusz powołány. 10. Grześnicy przyjęci. 20. Nieustáne płynienie krwie ćierpiąca uzdrowiona. 23. Corka książęca wskrzeszona. 27. Slepi oświeceni. 32. Dyabeł z opętánego wygnány. 36. Lud rozproszony.

1 TEdy wstąpiwßy a w łodź/ przewiozł śię/ y przyßedł do miástá swego. 2 A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego ná łożu leżącego. A widząc JEzus wiárę ich/ rzekł powietrzem ruszonemu; Vfaj synu/ odpußcżone są tobie grzechy twoje. 3 A oto niektorzy z Náucżonych w piśmie mowili sámi w sobie; Ten bluźni. 4 A widząc JEzus myśli ich/ rzekł; Przecżże wy myślićie złe rzecży w sercách wáßych? 5 Abowiem/ coż łátwiey rzec? Odpußcżone są tobie grzechy: Cżyli rzec? Wstań/ á chodź. 6 Ale ábyśćie wiedźieli/ iż ma moc Syn cżłowiecży ná źiemi odpußcżáć grzechy/ tedy rzekł powietrzem ruszonemu; Wstawßy/ weźmi łoże twoje/ á idź do domu twego. 7 Tedy wstawßy/ poßedł do domu swego. 8 Co ujrzawßy lud/ dźiwował śię/ y chwalił Bogá/ ktory dał táką moc ludźiom. *

9 A Odchodząc b z támtąd JEzus/ ujrzał cżłowieká śiedzącego ná cle/ ktorego zwano Mátteuß/ y rzekł mu: Podź zá mną. Tedy wstawßy/ ßedł zá nim. 10 Y stáło śię/ gdy JEzus śiedźiał zá stołem w domu jego, że oto wiele celnikow y grzeßnikow przyßedßy/ uśiedli z JEzusem/ y z ucżniámi jego. 11 Co widząc Fáryzeußowie/ rzekli ucżniom jego; Przecżże z Celnikámi y grzeßnikámi je Náucżyćiel wáß? 12 A JEzus usłyßawßy to, rzekł im; Nie potrzebują zdrowi lekárzá; ále ći/ co śię źle máją. 13 Owßem idźćie/ á náucżćie śię co to jest; Miłośierdźia c chcę/ á nie ofiáry. Bom nie przyßedł wzywáć d spráwiedliwych ále grzeßnych do pokuty. *

14 TEdy przyßli e do niego ucżniowie Janowi/ mowiąc; Przecż my/ y Fáryzeußowie cżęsto pośćimy/ á ucżniowie twoji nie pośćą? 15 Y rzekł im JEzus; Izali śię mogą synowie łożnice f małżeńskiey smęćić poki z nimi jest oblubieniec? Ale przyjdą dni/ gdy od nich będźie oblubieniec odjęty; á tedy pośćić będą. 16 A żaden nie wpráwuje łáty sukná nowego w ßátę wiotchą: ábowiem ono záłatánie ujmuje nieco od ßáty/ y stawa śię gorße rozdárćie. 17 Ani leją winá młodego w stáre státki; bo ináczey pukáją śię státki: á wino wyćieka/ y státki śię psują: ále młode wino leją w nowe státki/ y oboje bywáją záchowáne.

18 TO gdy on g do nich mowił/ oto niektory Przełożony bożnice/ przyßedßy pokłonił mu śię/ mowiąc; Corká moja dopiero skonáłá; ále podź/ á włoż ná nię rękę twoję/ á ożyje. 19 Tedy wstawßy JEzus/ ßedł

E. ná XIX. N. po S. Troj.
a Mark 2. 3. Luká. 5. 18.
E. w dźień S. Mát.
b Mark 2. 14. Luk. 5. 27.
c Osee. 6. 6. Matt 12. 7.
d 1 Tim. 1. 15.
e Mark 2. 18.
f Esai. 62. 5. Mark 2. 19.
E. ná XXIV N. po S. Troj.
g Mar 5. 22.

zá nim / y ucżniowie jego. 20 (A oto niewiástá ktora płynienie h krwie ode dwunastu lat ćierpiáłá / przystąpiwszy z tyłu / dotknęłá śię podołká száty jego. 21 Bo rzekłá sámá w sobie; Jesli śię tylko dotknę száty jego / będę uzdrowiona. 22 Ale JEzus obroćiwszy śię y ujrzawszy ją / rzekł; Vfaj corko: wiárá twojá ćiebie uzdrowiłá. Y uzdrowiona byłá niewiástá od oney godźiny.) 23 A gdy przyszedł Jezus w dom Przełożonego / y ujrzał piszczki y lud zgiełk czyniący / 24 Rzekł im; Vstąpćie: Abowiem dźieweczká nie umárłá / ále śpi. Y náśmiewáli śię z niego. 25 Ale gdy wygnány był on lud / wszedszy ujął ją zá rękę jey; y wstáłá dźieweczká. 26 Y rozeszłá śię tá wieść po wszystkiey źiemi.*

27 A Gdy JEzus odchodźił z támtąd / szli zá nim dwá ślepi / wołájąc y mowiąc; Synu i Dawidow / Zmiłuj śię nád námi! 28 A gdy on wszedł do domu / przyszli do niego ślepi / y rzekł im JEzus; Wierzyćie iż to mogę uczynić? Rzekli mu; Owszem PAnie. 29 Tedy śię dotknął oczu ich / mowiąc; Według wiáry wászey niechaj śię wam stánie. 30 Y otworzyły śię oczy ich: y przygroźił im srodze JEzus / mowiąc; Pátrzćież áby k nikt o tym nie wiedźiał. 31 Lecz oni wyszedszy / rozsławili go po wszystkiey oney źiemi.

32 A Gdy oni l wychodźili / oto przywiedli mu człowieká niemego / opętánego od Dyabłá. 33 A gdy był wygnány on dyabeł / przemowił niemy: y dźiwował śię lud / mowiąc; Nigdy śię táka rzecz niepokazáłá w Izráelu. 34 Ale Fáryzeuszowie mowili; Przez Kśiążę m Dyabelskie wygania dyabły.

35 Y Obchodźił n JEzus wszystkie miástá y miásteczká / náucżájąc w bożnicách ich / y kájąc Ewángelią krolestwá / á uzdrawiájąc wszelką chorobę / y wszelką niemoc między ludem. 36 A widząc on o lud / użalił śię go / iż był strudzony y rozproszony jáko owce nie májące pásterzá. 37 Tedy rzekł ucżniom swojim; Żniwo ć p w prawdźie wielkie / ále 38 robotnikow máło. Prośćie tedy PAná żniwá / áby wypchnął q robotniki ná żniwo swoje.

h Mark. 5. 25. Luka. 8. 43.
i Matt. 20. 30.
k Matt. 12. 16.
l Luká. 11. 14.
m Matt. 12. 24. Mark. 3. 22. Luká. 11. 17.
n Mark. 6. 6.
o Mark. 6. 34.
p Luká. 10. 2. Jan. 4. 35.
q 2 Tess. 3. 1.

Rozdział X.

PAn posłał dwánaśćie Apostołow kazáć Ewángelią. 2. Y Cudá czynić. 9. Náuczył ich jakoby śię w tym spráwowáć mieli. 10. Czego śię przy tym spodźiewáć, y jáko to ponośić. 40. Nadgrodá tych, ktoryby ich przyjęli.

1 A Zwoławszy a dwunaśći uczniow swojich / dał im moc nád duchy nieczystymi / áby je wyganiáli; y *áby* uzdrawiáli wszelką chorobę / y wszelką niemoc. 2 A dwunaśći Apostołow te są imioná; Pierwszy Symon / ktorego zowią Piotr / y Andrzey brát jego / Jákub *syn* Zebedeuszow / y Jan brát jego: 3 Filip y Bártłomiey / Thomasz / y Mátteusz on celnik / Jákub *syn* Alfeuszow / y Lebbeusz názwány 4 Táddeusz: Symon Kánánejczyk / y Judasz Iszkáryot / ktory go też wydał. 5 Tych dwunaśći posłał JEzus / roskázując im / y mowiąc; Ná drogę Pogánow nie záchodźćie / y do miástá Sámárytáńczykow nie 6 wchodźćie: Ale ráczey idźćie do b owiec / ktore zginęły z domu Izráelskiego. 7 A idąc kążćie / mowiąc; Przybliżyło śię krolestwo niebieskie. 8 Chore c uzdrawiajćie / trędowáte oczyśćiajćie / umárłe wskrzeszajćie / dyabły wyganiajćie: dármośćie wźięli / dármo d dawajćie. 9 Nie bierzćie z sobą złotá e áni śrebrá / 10 áni miedźi w trzosy wásze. Ani tájstry ná drogę / áni dwu sukien / áni botow / áni laski: ábowiem godźien jest f robotnik żywnośći swojey. 11 A do ktoregokolwiek miástá álbo miásteczká wnidźiećie / wywiádujćie śię ktoby w nim *tego* był godźien: y támże mieszkajćie / poki 12 nie wynidźiećie. A wszedszy w dom / 13 pozdrowćie go. A jesliby on dom tego był godny / niech náń przyjdźie pokoj wász: á jesliby nie był godny / pokoj wász niech śię wroći do was. 14 A ktoby was nie przyjął áni słuchał g słow wászych / wychodząc z domu álbo z miástá onego / otrząśnićie 15 proch z nog wászych. Zápraw-

E. w dźień Rozest. Apost.
a Mark. 6. 7. Luká. 9. 1.
b Matt. 15. 24. Dźiej. 13. 46.
c Luká. 10. 9.
d Dźiej. 8. 20.
e Mark. 6. 8. Luká. 9. 3.
f 1 Tim. 5. 18.
g Mark. 6. 11. Luká. 9. 5. Dźiej. 13. 51.

de wam powiádam; łżey będźie źiemi Sodomskiey/ y Gomorskiey w dźień sądny/ niżeli miástu onemu. 16 Oto Ja was posyłam jáko owce h miedzy wilki: Bądźćież tedy rostropnymi jáko wężowie/ á szczyrymi jáko gołębice.*

17 A Strzeżćie śię ludźi: Abowiem was będą wydawáć i do Rády/ y w Zgromádzeniách swojich was biczowáć będą. 18 Tákże przed Stárosty y przed Krole wodzeni będźiećie dla mnie/ ná świádectwo *przećiwko* nim y Pogánom. 19 Ale gdy was podádzą/ nie troßczćie k śię/ jáko/ y co byśćie mowili: ábowiem wam dano będźie oneyże godźiny/ co byśćie mowili. 20 Bo nie wy jesteśćie ktorzy mowićie/ ále Duch Ojcá wáßego/ ktory mowi w was. 21 Y wyda brát brátá l ná śmierć/ y Oćiec syná/ y powstáną dźieći przećiwko rodzicom/ y będą je zábijáć. 22 Y będźiećie w nienawiśći u wßystkich dla Imienia mego: Ale kto wytrwa m do końcá/ ten będźie zbáwion. 23 A gdy was prześládowáć będą w tym mieśćie/ ućiekajćie do drugiego. Bo záprawdę powiádam wam/ że nie obejdźiećie miast Izráelskich/ áż przydźie Syn człowieczy. 24 Nie jestći uczeń n nád Mistrzá/ áni sługá nád Páná swego. 25 Dosyć uczniowi/ áby był jáko Mistrz jego/ á sługá jáko Pan jego: Jeślić gospodarzá Beelzebubem o názywáli; czym wiecey domowniki jego *názywáć będą*. 26 Przetoż niebojćie śię ich: Abowiem nic nie jest skrytego/ coby niemiáło być p objáwiono; y nic tájemnego/ czegoby śię dowiedźieć nie miano. 27 Co wam w ćiemnośći mowię/ powiádajćie ná świátle: á co w ucho słyßyćie/ obwoływajćie ná dáchách. 28 A nie bojćie śię tych/ ktorzy zábijáją ćiáło/ lecz duße zábić nie mogą: Ale ráczey bojćie śię tego/ ktory może y duße y ćiáło zátráćić w piekielnym ogniu. 29 Izali dwu wroblikow zá pieniążek q nie przedáją/ á *wżdy* jeden z nich nie upádnie ná ziemię oprocz *woli* Ojcá wáßego. 30 Nawet y włosy wßystkie r ná głowie wáßey 31 policzone są. Niebojćie śię tedy: nád wiele wroblikow wy zacniejszymi jesteśćie.

32 WSzelki tedy ktoryby mię wyznał przed ludźmi/ wyznam go Ja też przed Ojcem mojim/ ktory jest w niebieśiech. 33 A ktoby śię mnie s záprzał przed ludźmi/ záprzę śię go y Ja przed Ojcem mojim/ ktory jest w niebieśiech.

34 NIe mniemajćie t żebym przyszedł dawáć pokoj ná ziemię: nie przyszedłem dawáć pokoju/ ále miecz. 35 Bom przyszedł ábym rozerwánie uczynił miedzy synem á ojcem jego/ y miedzy corką á mátką jey/ tákże miedzy synową y świekrą jey. 36 Y nieprzyjaćiołmi *będą* człowiekowi domownicy jego. 37 Kto miłuje Ojcá álbo u mátkę nád mię/ nie jest mię godźien: á kto miłuje syná álbo corkę nád mię/ nie jest mię godźien. 38 A kto nie bierze x krzyżá swego/ y nie idźie zá mną/ nie jest mię godźien. 39 Ktoby ználazł duszę y swoję/ ztráći ją: á ktoby ztráćił duszę swoję dla mnie/ znajdźie ją.

40 KTo was z przyjmuje/ mnie przyjmuje: á kto mnie przyjmuje/ przyjmuje tego ktory mię posłał. 41 Kto przyjmuje Proroká w imieniu Proroká/ zapłátę Proroká weźmie: á kto przyjmuje sprawiedliwego w imieniu spráwiedliwego/ spráwiedliwego zapłátę weźmie. 42 Ktoby też nápoił jednego z tych to a máłych tylko kubkiem zimney *wody* w imię uczniá; záprawdę powiádam wam/ nie ztráći zapłáty swojey.

ROZDZIAL XI.

Poselstwo Janá Chrzćićielá do Chrystusá PAná. 7. PAnskie o nim świádectwo. 20. Miástam niektorym srodze PAn groził. 25. Ojcá swojego chwalił. 28. A pracującyh y utrapionych do siebie wołał.

1 Y Stáło śię/ gdy JEzus przestał rozkázowáć dwiemánaśćie uczniom swojim/ poszedł z onąd áby uczył/ y kazał w miástách ich.

2 A Jan usłyßawßy w więźieniu a o uczynkách Chrystusowych/ posławßy dwu z uczniow swojich/ 3 Rzekł mu: Tyżeś jest on ktory ma przyść/ czyli inßego czekáć mamy?

h Luká. 10. 3.
i Matt. 24. 9.
k Mark 13. 11. Luká. 12. 11.
l Mich. 7. 6.
m Mark 13. 13.
n Luká. 6. 40. Jan. 13. 16. y 15. 20.
o Matt 9. 34. y 12. 24.
p Mark 4. 22. Luk. 8. 17.
q Luká 12. 6.
r Luká. 21. 18.
s Mark. 8. 38. Luká. 9. 26. y 12. 18. 2 Tim. 2. 12.
t Luká. 12. 49.
u Luká. 14. 26.
x Matt. 16. 24.
y Matt 16. 25.
z Luká. 10. 16.
a Matt. 25. 35.
E. ná N. III Adwentu
a Luk. 7. 18.

4 A odpowiádájąc JEzus/rzekł im; Szedszy / oznájmićie Janowi co słyszyćie / y widźićie. 5 Slepi b widzą / á chromi chodzą / trędowáci biorą oczyśćienie/ á głuszy słyszą/ umárli zmartwychwstáją y ubogim c Ewángelia opowiádána bywa. 6 A błogosłáwiony jest ktory śię nie zgorszy ze mnie. 7 A gdy oni odeszli/począł JEzus mowić do ludu o Janie; Cośćie wyszli ná puszczą widźieć? *Izali* trzćinę chwiejącą śię od wiátru? 8 Ale cośćie wyszli widźieć? *Izali* człowieká w miękkie száty obleczonego? Oto ktorzy miękkie *száty* noszą / w domách krolewskich są. 9 Ale cośćie wyszli widźieć? *Izali* Proroká? záiiste powiádam wam/y więcey niż Proroká. 10 Boć ten jest o ktorym nápisano; Oto Ja posyłam d Anjołá mego przed obliczem twojim/ktory zgotuje drogę twoję przed tobą. 11 Záprawdę powiádam wam; Nie powstał z tych ktorzy śię z niewiast rodzą więtszy/ nád Janá Chrzćićielá: Ale ktory jest namniejszym w krolestwie niebieskim/ więtszy jest e niżeli on. 12 A ode dni Janá Chrzćićielá f áż do tąd / krolestwo niebieskie gwałt ćierpi; á gwałtownicy porywáją je. 13 Bo wszyscy Prorocy y Zakon/ áż do Janá prorokowáli. 14 A jeśli *to* chcećie przyjąć; onći jest g Eliasz/ktory miał przyść. 15 Kto ma uszy ku słuchániu/niechaj słucha.*

16 Ale komuż przypodobam h ten narod? Podobny jest dźiatkam ktore śiedzą ná rynkách / y wołáją ná towárzysze swoje/ 17 Y mowią; Grálismy wam ná piszczałce/ á nie táńcowáliśćie: śpiewálismy pieśni żałobne/á nie płakáliśćie. 18 Abowiem przyszedł Jan dni jedząc i dni pijąc / á mowią; Iż dyabelstwo ma. 19 Przyszedł Syn człowieczy jedząc y pijąc / á mowią; Oto człowiek obżercá y pijánicá winá / przyjaćiel Celnikow y grzesznikow. Y usprawiedliwiona jest mądrość od synow swojich.

20 Tedy począł k przymawiáć miastom / w ktorych śię nawięcey dźiało cudow jego/ że nie pokutowáły/*mowiąc*; 21 Biádá tobie Chorázynie / biádá tobie Betsáido! Bo gdyby śię były w Tyrze y w Sydonie te cudá stáły/ktore śię w was stáły/dawnoby były w worze y w popiele pokutowáły. 22 Wszákże powiádam wam; lżey będźie Tyrowi y Sydonowi w dźień sądny/ niżeli wam. 23 A ty Kápernáum/ktoreś áż do niebá wywyższone/áż do piekłá ztrącone będźiesz: Bo gdyby śię były w Sodomie te cudá działy / ktore śię działy w tobie / zostáłaby byłá áż do *dniá* dźiśiejszego. 24 Náwet powiádam wam; Iż lżey będźie ziemi l Sodomskiey w dźień sądny / niżeli tobie.

25 W On czás odpowiádájąc JEzus / rzekł; Wysławiam ćię Ojcze/ PAnie niebá y ziemie/żeś te rzeczy m zákrył przed mądrymi y roztropnymi/á objáwiłeś je niemowiątkom. 26 Záprawdę Ojcze/ták śię upodobáło n tobie. 27 Wszystkie rzeczy o dáne mi są od Ojcá mego / y nikt nie zna p Syná / tylko Oćiec: áni Ojcá kto zna/ tylko Syn: á komuby chćiał Syn objáwić. 28 Podźćie do mnie wszyscy ktorzyśćie spracowáni y obćiążeni/ á Ja wam sprawię odpoczynienie. 29 Weźmićie járzmo moje ná śię/ á uczćie śię ode mnie żem Ja ćichy y pokornego serca: á znajdźiećie q odpoczynienie duszam wászym. 30 Abowiem járzmo moje r wdźięczne jest : á brzemię moje lekkie jest.

ROZDZIAL XII.

Vcźnie kłosy rwą w Sabbat. 10. Vschła ręká. 12. W Sabbat dobrze czynić. 22. Opętány. 25. Krolestwo rozdwojone. 31. Grzech przećiwko Duchowi S. 33. Drzewo dobre y złe. 40. Jonasz w Wielorybie. 41. Niniwczycy. 42. Krolowa z Sáby. 47. Powinni PAnscy.

1 W On czás / szedł JEzus a w Sábbát przez zbożá á uczniowie jego łáknęli / y poczęli rwáć kłosy y jeść. 2 A ujrzawszy to Fáryzeuszowie / rzekli mu; Oto uczniowie twoji czynią / czego śię nie godźi b czynić w Sábbát. 3 A on jim rzekł; Izaśćie nie czytáli co uczynił c Dawid gdy łáknął on / y ći ktorzy z nim byli? 4 Jáko wszedł do

b Esaj. 35. 5. c Esaj. 61. 1. d Malác. 3. 1. Mark. 1. 2. e Matt. 3. 11. f Luká. 16. 16. g Malác. 4. 5. h Luká. 7. 31. i Matt. 3. 4. k Luká. 10. 13.

l 1 Moj. 19. 19. E. w dźień S. Máćieja. A. ná VI. N. 3 Krol. m 1 Kor. 1. 26. n G. Przed tobą. o Matt. 28. 18. p Jan. 1. 18. q Jerem. 6. 16. r 1 Jan. 5. 3. a Mark. 2. 23. Luká. 6. 1. b 5 Moj. 23. 25. c 1 Sam. 21. 6.

domu Bożego / y chleby pokładne jadł / ktorych mu się nie godźiło jeść / áni tym ktorzy z nim byli: tylko sámym d Kápłanom. 5 Abośćie nieczytáli w zakonie / że w Sábbát y Kápłani e w Kośćiele Sábbát gwałcą / á bez winy są? 6 Ale mowię wam / iż tu więtszy jest niż Kośćioł. 7 A gdybyśćie wiedźieli co to jest; Miłośierdźia f chcę / á nie ofiáry: niepotępiálibyśćie niewinnych. 8 Abowiem Syn człowieczy PAnem jest g y Sábbátu.

9 A Odszedszy z támtąd / przyszedł h do bożnice ich. 10 A oto był tám człowiek májący rękę uschłą: y pytáli go / mowiąc: Godźili się w Sábbát uzdrawiáć? áby go oskárżyli. 11 A on im rzekł: Ktoryż człowiek z was będźie / ktoryby miał owcę jednę: á gdyby mu tá w Sábbát w doł wpádłá / izali jey nie i dobędźie / y nie wyćiągnie? 12 A czymże zacnieyszy jest człowiek niżeli owcá? Przetoż / godźi się w Sábbát dobrze czynić. 13 Tedy rzekł człowiekowi onemu; Wyćiągni rękę twoję. A *on* wyćiągnął; y przywrocona jest do zdrowia jáko y druga.

14 A Wszedszy Fáryzeuszowie / uczynili k rádę przećiwko niemu / jákoby go stráćili. 15 Ale JEzus poznawszy to, odszedł z támtąd: y szedł zá nim lud wielki: y uzdrowił one wszystkie: 16 Y przygroził im / áby l go nie objawiáli. 17 Zeby się wypełniło co powiedziano przez Izájaszá m Proroká / mowiącego; 18 Oto ten sługá moj / ktoregom obrał; ten umiłowány moj / w ktorym się upodobáło n duszy mojey: położę Duchá mojego ná nim / á sąd narodom opowie. 19 Nie będźie się wádźił / áni będźie wołał; y nikt ná ulicách nie usłyszy głosu jego. 20 Trzćiny náłamáney nie dołamie / á lnu kurzącego się nie zágáśi; áż wystáwi sąd ku zwyćięstwu: 21 A w Imieniu je° narodowie będą nádźieję mieli.

22 Tedy przywiedźiono do niego o opętánego / ślepego y niemego: y uzdrowił go; ták / iż on ślepy y niemy / y mowił y widźiał. 23 Y zdumiał się wszystek lud / y mowili; Nie tenże jest on Syn Dawidow?

24 Ale Fáryzeuszowie usłyszawszy to / rzekli; Ten nie wygania Dyabłow / tylko przez p Beelzebubá Kśiążę Dyabelskie. 25 Lecz JEzus widząc myśli ich / rzekł im; Káżde krolestwo rozdźielone sámo przećiwko sobie / pustoszeje; y káżde miásto álbo dom sam przećiwko sobie rozdźielony / nieostoji się. 26 A jeśliż szátan szátáná wygania / sam przećiwko sobie rozdźielony jest: jákoż się tedy ostoji krolestwo jego? 27 A jeśliż Ja przez Beelzebubá wyganiam dyabły / synowie wászy przez kogoż wyganiáją? Przetoż oni sędźiámi wászymi będą. 28 A jeśliż Ja Duchem Bożym wyganiam dyabły / tedyć do was przyszło Krolestwo Boże. 29 Albo jákoż może q kto wniść do domu Mocárzá / y sprzęt jego rozchwyćić? Jeśliby pierwey nie związał Mocárzá onego; toż dopiero dom jego rozchwyći. 30 Kto nie jest ze mną / przećiwko mnie jest; á kto nie zbiera ze mną / rospraszá. 31 Dla tego powiádam wam; Wszelki grzech y bluźnierstwo ludźiom odpuszczone będźie: ále bluźnierstwo r przećiwko Duchowi *Swiętemu* nie będźie odpuszczone ludźiom. 32 Y ktobykolwiek rzekł słowo przećiwko Synowi człowieczemu / będźie mu odpuszczono: Ale ktoby mowił przećiwko Duchowi świętemu / nie będźie mu odpuszczono / áni w tym wieku / áni w przyszłym. 33 Czyńćież álbo drzewo dobre / y owoc jego dobry: álbo czyńćie drzewo złe / y owoc jego zły. Abowiem z owocu drzewo poznáne bywa. 34 Rodzáju jászczorczy / jákoż możećie mowić dobre *rzeczy* będąc złymi; gdyż z obfitośći sercá ustá mowią. 35 Dobry człowiek s z dobrego skárbu sercá / wynośi *rzeczy* dobre; á zły człowiek ze złego skárbu / wynośi *rzeczy* złe. 36 Ale powiádam wam / iż z káżdego słowá prożnego / ktoreby mowili ludźie / dádzą t z niego liczbę w dźień sądny. 37 Abowiem z mow twojich będźiesz uspráwiedliwiony / y z mow twojich będźiesz osądzony.

38 Tedy odpowiedźieli niektorzy u z Náuczonych w piśmie / y z Fá-

d 2 Moj. 29. 33. 3 Moj. 8. 31.
e 4 Moj. 28. 9.
f Osee. 6. 6.
g Mark. 2. 28.
h Mark. 3. 1.
i 5 Moj. 22. 1.
k Mark 3. 6.
l Matt 9. 30.
m Esaj. 42. 1.
n Matt. 3. 17.
o Luká. 11. 14.
p Matt. 9. 34. Mark 3. 22. Luká. 11. 15.
q Mark 3. 27.
r Mark 3. 28. Luká. 12. 10. 1 Jana 5. 16.
s Luká. 6. 45.
t Rzym. 14. 12.
u Matt. 16. 1. 4. Luká. 11. 29. 1 Kor. 1. 22.

rysseuszow / mowiąc ; Náucżyćielu, chcemy od ćiebie známie widźieć. 39 A on odpowiádájąc rzekł im ; Rodzaj zły y cudzołożny / známienia szuka : ále mu nie będźie známie dáne/ tylko ono známie Jonaszá Proroká. 40 Abowiem jáko Jonasz był w brzuchu x Wieloryba trzy dni y trzy nocy : ták będźie Syn człowiecży w sercu źiemie trzy dni y trzy nocy. 41 Mężowie Niniwitscy stáną ná sądźie z tym rodzájem/ y potępią go/ przeto / że pokutowáli y ná kazánie Jonaszowe : A oto tu więcey niżeli Jonasz. 42 Krolowa z Południa z stánie ná sądźie z tym rodzájé/ y potępi go : iż przyszłá od krájow źiemie/ áby słuchálá mądrośći Sálomonowey : á oto tu więcey niżeli Sálomon. 43 A gdy niecżysty duch a od człowieká wychodźi / przechadza śię po miejscach suchych/ szukájąc odpoczynienia : ále nie znájduje. 44 Tedy mowi ; Wrocę śię do domu mego/ z kądem wyszedł : á przyszedszy znájduje go prozny/ y umiećiony/ y ochędożony. 45 Tedy idźie/ y bierze z sobą śiedmi inszych duchow gorszych niżeli sam ; á wszedszy/ mieszkáją tám : y bywáją ostátnie b rzecży człowieká onego gorsze / niżeli pierwsze : ták śię stánie y temu rodzájowi złemu.

x Jonasz 2. 1. y Jonasz 3. 5. z 1 Krol. 10. 1. 2 Kron. 9. 1. a Luká. 11. 24. b 2 Piotr 2. 20. Zyd. 6. 6. y 10. 26

46 A Gdy on jeszcże c mowił do ludu / oto mátká y bráćia jego stali przed domem/ chcąc z nim mowić. 47 Y rzekł mu niektory ; Oto mátká twojá y bráćia twoji stoją przed domem / chcąc z tobą mowić. 48 A on odpowiádájąc/ rzekł temu co mu to powiedźiał ; Ktoraż jest mátká moja? y ktorzy są bráćia moji? 49 A wyćiągnąwszy rękę swoję ná ucżnie swoje / rzekł ; Oto mátká mojá/ y bráćia moji. 50 Abowiem ktobykolwiek cżynił wolą Ojcá mojego/ ktory jest w niebieśiech / ten jest d brátem mojim/ y śiostrą/ y mátką.

c Mark. 3. 31. Luká. 8. 20. d Janá. 15. 14.

Rozdział XIII.

O czworákim naśieniu. 17. Czemu w podobieństwach mowił. 24. Podobieństwo o pszenicy y kąkolu. 31. O ziárnie gorczycznym. 33. O Kwáśie. 44. O Skárbie zákopánym. 45. O Perle. 47. O Niewodźie. 53. Prorok w ojczyznie swojey nie jest przyjemny.

1 A Dniá onego wyszedszy JEzus z domu/ uśiadł nád morzem. 2 Y zebrał śię do niego a wielki lud ; ták/ iż wstąpiwszy w łodź/ śiedźiał/ á wszystek lud stał ná brzegu. 3 Y mowił do nich wiele w podobieństwách y rzekł ; Oto b wyszedł rozśiewcá áby rozśiewał. 4 A gdy on rozśiewał / niektore pádło podle drogi ; y przylećieli ptacy / á pozobáli je. 5 Drugie záśię pádło ná *miejscá* opocżyste / gdźie nie miáło wiele źiemie ; y wnet weszło / iż nie miáło głębokośći źiemie. 6 Ale gdy słońce weszło / wygorzáło : á iż nie miáło korzeniá / uschło. 7 A drugie pádło miedzy ćiernie ; y wzrosło ćiernie/ á zádusiło je. 8 A drugie pádło ná źiemie dobrą ; y wydáło pożytek / jedno setny / drugie sześćdźieśiątny/ á drugie trzydźiesty. 9 Kto ma uszy ku słuchániu / niechaj słucha.

10 Tedy przystąpiwszy ucżniowie/ rzekli mu ; Dla cżegoż im w podobieństwách mowisz ? 11 A on odpowiádájąc/ rzekł im ; Wam dáno wiedźieć tájemnice krolestwá niebieskiego/ ále onym nie dano. 12 Abowiem/ kto ma/ będźie c mu dano/ y obfitowáć będźie : ále kto nie ma/ y to co ma/ będźie od niego odjęto. 13 Dla tegoć im w podobieństwách mowię : iż widząc / nie widzą ; y słysząc/ nie słyszą / áni rozumieją. 14 Y pełni śię w nich proroctwo Izájaszowe/ ktore mowi ; Słuchem słucháć d będźiećie/ ále nie zrozumiećie : y widząc widźieć będźiećie/ ále nie ujrzyćie. 15 Abowiem zátyło serce ludu tego/ á uszymá ćiężko słyszeli/ y ocży swe zámrużyli : żeby kiedy ocżymá nie widźieli/ y uszymá *nie* słyszeli/ á sercem *nie* zrozumieli/ y *nie* náwroćili śię/ á uzdrowiłbym je. 16 Ale ocży wásze błogosłáwione e że widzą ; y uszy wásze / że słyszą. 17 Bo záprawdę powiádam wam / iż wiele prorokow y sprawiedliwych/ żądáli widźieć *to* co wy widźićie/ ále nie widźieli ; y słyszeć *to* co słyszyćie/ ále nie słyszeli.

18 Wy tedy słuchajćie podobieństwá f *onego* rozśiewce. 19 Gdy

a Mark. 4. 1. Luká. 8. 4. b Luká. 8. 5. c Matt. 25. 29. d Esaj. 6. 9. Mark. 4. 12. Luká. 8. 10. Janá. 12. 40. Dźiej. 28. 26. Rzym. 11. 8. e Luká. 10. 23. f Mark. 4. 15. Luká. 8. 11.

g G. Każdy

g kto słucha słowá o tym krolestwie á nie rozumie/przychodźi on Zły/y porywa to co wśiano w serce jego. Tenći jest on/ktory podle drogi pośiany jest. A ná opoczystych mi jscách pośiany/ten jest ktory słucha słowá / y záraz je z rádośćią przyjmuje: 21 Ale nie ma korzenia w sobie/lecz doczesny jest: A gdy przychodźi ućisk álbo prześládowánie dla słowá/wnet śię gorszy. 22 A miedzy ćiernie pośiany ten jest/ ktory słucha słowá; ále pieczołowánie świátá tego/y omamienie bogactw zadusza słowo; y stawa śię bez pożytku. 23 A ná dobrey ziemi pośiany jest ten/ktory słucha słowá y rozumie: tenći pożytek przynośi/á przynośi jeden setny / drugi sześćdźieśiątny/ á drugi trzydźiestny.

E. ná N. V. po 3 Krol.

24 Drugie podobieństwo przełożył im/ mowiąc; Podobne jest krolestwo niebieskie człowiekowi rozśiewájącemu dobre naśienie ná roli swojey. 25 A gdy ludźie zásnęli/ przyszedł nieprzyjaćiel jego/ y náśiał kąkolu miedzy pszenicą / y odszedł. 26 A gdy urosłá trawá y pożytek przyniosłá/tedy śię pokazał y kąkol. 27 Tedy przystąpiwszy słudzy gospodárscy/ rzekli mu; Pánie/Izaliś dobrego naśienia nie náśiał ná roli twojey? Z kądże tedy ma kąkol? 28 A on im rzekł; Nieprzyjaćiel człowiek to uczynił. Y rzekli słudzy do niego; A chceszże yż pojdźiemy á zbierzymy go? 29 A on rzekł; Nie: byśćie snadź zbierájąc kąkol/ nie wykorzenili záraz z nim y pszenice. 30 Dopuśćie oboygu społem rość áż do żniwá: A czásu żniwá rzekę żeńcom; Zbierzćie pierwey kąkol / á zwiążćie go w snopki ku spaleniu: ále pszenicę zgromadźćie do gumná mojego. *

h Mark 4. 31 Luká. 13, 19.

31 Inße podobieństwo przełożył im mowiąc; Podobne jest krolestwo niebieskie h ziárnu gorczycznemu / ktore wźiąwszy człowiek wśiał ná roli swojey. 32 Ktore namniejsze jest ze wszystkich naśion; ále kiedy urośćie/ nawiętsze jest ze wszystkich járzyn: y stawa śię drzewem/ ták iż ptacy niebiescy przylátując/ gniazdá sobie czynią ná gáłązkách jego.

i Luká. 13. 21.

33 Inße podobieństwo powiedźiał im: Podobne jest krolestwo i niebieskie kwásowi/ ktory wźiąwszy niewiástá/ zákryłá we trzy miáry mąki/ áżby wszystká zkwáśniáłá.

k Mark 4. 33.

34 To wszystko mowił JEzus k w podobieństwách do ludu: á bez podobieństwá nie mowił do nich. 35 Aby śię wypełniło co powiedźiano przez Proroká mowiącego; Otworzę l w podobieństwách ustá moje / wypowiem skryte rzeczy od záłożenia świátá.

l Psalm 78. 2.

36 Tedy rozpuśćiwszy on lud/przyszedł JEzus do domu: y przystąpili do niego uczniowie jego / mowiąc: Wyłoż nam podobieństwo o kąkolu oney roli. 37 A on odpowiádájąc/ rzekł im: Ten ktory rozśiewa dobre naśienie / jest Syn człowieczy. 38 A rola jest świát: A dobre naśienie/są synowie krolestwá: ále kąkol/są synowie onego złego. 39 Nieprzyjaćiel zaś ię ktory go rozśiał/ jestći dyabeł: á żniwo/ jest dokonánie świátá: á żeńcy / są m Anjołowie. 40 Jáko tedy zbierája kąkol / á palą go ogniem: ták będźie przy dokonániu świátá tego. 41 Pośle Syn człowieczy Anjoły swoje / á oni zbiorą z krolestwá jego wszystkie zgorszenia / y te ktorzy nieprawość czynią: 42 Y wrzucą je w piec ognisty: tám będźie płácz n y zgrzytánie zębow. 43 Tedy spráwiedliwi łsnić śię o będą jáko słońce w krolestwie Ojcá swego. Kto ma uszy ku słuchániu/ niechaj słucha.

m Ioel. 3. 13. Objaw. 14. 15.

n Matt. 8. 12.

o Dani. 12. 3. Madr. 3. 7.

44 Zaśię podobne jest krolestwo niebieskie skárbowi skrytemu w roley: ktory ználazszy człowiek/skrył/ y od rádośći ktora miał z niego/ odchodźi y wszystko co ma przedawa/y kupuje onę rolę. 45 Záśię podobne jest krolestwo niebieskie człowiekowi kupcowi / szukájącemu pięknych pereł. 46 Ktory ználazszy jednę perłę bárzo drogą/odszedł/y poprzedał p wszystko co miał / y kupił ją. 47 Záśię podobne jest krolestwo niebieskie niewodowi zápuszczonemu w morze/ y ryby wszelkiego rodzáju zágarniájącemu. 48 Ktory gdy był pełen/ wy-

p Filip. 3. 7.

ciągnęli *rybitwi* ná brzeg: á uśiadszy wybieráli dobre *ryby* w naczynia / á złe precz wyrzucáli. 49 Tákći będźie przy dokonániu świátá: wynidą Anjołowie / y wyłączą złe z pośrzodku spráwiedliwych. 50 Y wrzucą je w piec ognisty: tám będźie płácz y zgrzytánie zębow.

51 Rzekł im JEzus; Wyrozumieliśćie to wszystko? Rzekli mu; Ták PAnie. 52 A on im rzekł: Przetoż káżdy Náuczony w pismie wyćwiczony w krolestwie niebieskim / podobny jest człowiekowi gospodarzowi / ktory wynośi z skárbu swego nowe y stáre rzeczy.

53 Y Stáło śię gdy JEzus dokończył tych podobieństw / puśćił śię z támtąd. 54 A przyszedszy do q Ojczyzny swojey / náuczał je w bożnicey ich: ták / iż śię bárzo zdumiewáli / y mowili; Z kądże temu tá mądrość / y tá moc? 55 Izaż ten nie jest on r syn ćieśle? Izaż mátki jego nie zowią Márya: á bráćia jego Jákob / y Jozes / y Symon / y Judás? 56 A śiostry jego izali wszystkie u nas nie są? Z kądże tedy temu to wszystko? 57 Y gorszyli śię z niego. Ale JEzus rzekł im; Nie jest Prorok s beze czći / tylko w Ojczyźnie swojey y w domu swojim. 58 Y nie uczynił tám wiele cudow / dla niedowiárstwá ich.

q *Mark.* 6. 1. *Luká.* 4. 16. r *Iana.* 6. 42. s *Mark.* 6. 4. *Luká.* 4. 24. *Iana.* 4. 44.

Rozdział XIV.

Mniemánie Herodowe o Chrystusie. 3. Herod cudzołożnik, Janá Chrzćićielá zábił. 13. JEzus przed Herodem ustąpił. 18. Piąćią chlebow pięć tyśięcy nákarmił. 23. Modlił śię. 25. Po morzu chodźił. 28. Piotr zá nim. 35. Moc Boską w uzdrowieniu wielu pokazał.

1 W On czás usłyszał a Herod Tetrárchá wieść o JEzuśie. 2 Y rzekł sługom swojim: Tenći jest Jan Chrzćićiel: on *to* zmartwych wstał / y dla tego śię cudá przezeń dźieją. 3 Abowiem Herod b pojimawszy Janá / związał go był / y wsádźił do więźienia dla Herodyády żony Filipá brátá swego. 4 Bo mu Jan mowił: Nie godźić śię c jey mieć. 5 Ale gdy go on chćiał zábić / bał śię ludu: ábowiem go zá d Proroká mieli.

a *Mark.* 6. 14. *Luká.* 9. 7. b *Mark.* 6. 17. *Luká.* 3. 19. c 3 *Moj.* 18. 16.

6 GDy tedy obchodzono dźień e národzenia Herodowego / tańcowáłá corká Herodyády w pośrzodku *gośći*: Y podobáłá śię Herodowi. 7 Z kąd pod przyśięgą obiecał jey dáć czegobykolwiek żądáłá. 8 A oná przed tym będąc náprawiona od mátki swojey / rzekłá: Daj mi tu ná miśie głowę Janá Chrzćićielá. 9 Y zásmućił śię Krol: ále dla przyśięgi / y dla społśiedzących / kazał *jey dáć*. 10 A posławszy *kátá*, zćiął 11 Janá w więźieniu. Y przynieśiono głowę jego ná miśie / á oddano dźieweczce: y odniosłá *ją* mátce 12 swojey. A przyszedszy uczniowie jego / wźięli ćiáło / y pogrzebli je: á szedszy / powiedźieli JEzusowi.

13 To usłyszawszy JEzus / ustąpił f z támtąd w łodźi ná miejsce puste osobno: á usłyszawszy lud / szli zá nim z miast pieszo. 14 Wyszedszy tedy JEzus ujrzał wielki lud / y użalił śię ich / á uzdrawiał chore ich.

15 A Gdy nádchodźił wieczor / przystąpili g do niego uczniowie jego mowiąc: Puste jest *to* miejsce / á czás już przeminął: rozpuść ten lud / áby odszedszy do miásteczek / kupili sobie żywności. 16 A JEzus im rzekł: Nie potrzebá im odchodźić / dajćie wy im co jeść. 17 Ale mu oni rzekli: Nie mamy tu tylko pięć chlebow / y dwie rybie. 18 A on rzekł: 19 Przynieśćie mi je tu. Y roskazawszy ludowi uśieść ná trawie / wźiął onych pięć chlebow / y dwie rybie: á wejrzawszy w niebo / błogosłáwił: á łamiąc / dawał uczniom chleby / á 20 uczniowie ludowi. Y jedli wszyscy / á násyceni byli: y zebráli co zbywáło ułomkow dwánaśćie koszow 21 pełnych. A tych ktorzy jedli / było około pięći tyśięcy mężow / oprocz niewiast y dźiatek.

22 A Wnetże przymuśił JEzus uczniе swoje / áby wstąpili w łodź / y uprzedźili go ná drugą stronę / áżby rozpuśćił lud. 23 A rozpuśćiwszy lud / wstąpił ná gorę h z osobná / áby śię modlił. A gdy był wieczor / sam tám był. 24 A łodź już w pośrzodku

d *Matt.* 21. 26. e 1 *Moj.* 40. 20. f *Mark.* 6. 31. *Luká.* 9. 10. *Iana.* 6. 2. g *Mark.* 6. 35. *Luká.* 9. 12. *Iana.* 6. 5. h *Mark.* 6. 46. *Iana.* 6. 15.

morzá będąc/ miotána byłá od wáłow: ábowiem był wiátr przećiwny. 25 Lecz o czwartey straży nocney/ szedł do nich JEzus/ chodząc po morzu. 26 A ujrzawszy go uczniowie po morzu chodzącego/ zátrwożyli sobą/ mowiąc: Obłudá to jest; y od bojáźni krzyknęli. 27 Lecz wnet rzekł do nich JEzus/ mowiąc: Ufájćie/ Jamći to jest; Nie bojćie się. 28 A odpowiádájąc mu Piotr/ rzekł; PAnie/ jesliżeś ty jest/ każ mi przyść do śiebie po wodźie. 29 A on rzekł; Podź. A Piotr wystąpiwszy z łodźi/ szedł po wodźie/ áby przyszedł do JEzusá. 30 Ale widząc wiátr gwáłtowny/ zlękł się. A gdy począł tonąć/ zákrzyknął/ mowiąc; PAnie rátuj mię! 31 A JEzus záraz wyćiągnąwszy rękę/ uchwyćił go/ y rzekł mu; O Máłowierny! przeczżeś wątpił? 32 A gdy oni wstąpili w łodź/ ućichł wiátr. 33 A ći ktorzy byli w łodźi/ przystąpiwszy pokłonili mu się mowiąc; Prawdźiwieś jest Synem Bożym.

34 Y Przepráwiwszy się/ przyszli do ziemie i Genezáret. 35 A poznawszy go mężowie miejscá onego/ posłáli do wszystkiey oney okolicżney krájiny: y przynieśli do niego wszystkie/ ktorzy się źle mieli. 36 Y prosili go/ áby się tylko podołku száty jego dotykáli: á ktorzy się kolwiek dotknęli/ uzdrowieni są.

i Mark. 6. 53.

ROZDZIAL XV.

Bożychli przykazan, czy ustaw ludzkich bárziey przestrzegáć? 12. Fáryzeuszowie sie tym zgorszyli. 13. PAn ich gromi. 22. Niewiastkę Chánanejską rátuje. 29. Inne uzdrawia. 32. Siedmiorgiem chlebá, 4000 ludzi karmi.

TEdy przystąpili a do JEzusá 1 z Jeruzalemu Náuczeni w pismie/ y Fáryzeuszowie/ mowiąc; 2 Czemu uczniowie twoji przestępują ustáwę stárszych? Abowiem nie umywáją rąk swych/ gdy máją jeść chleb. 3 A on odpowiádájąc/ rzekł im; Czemuż y wy przestępujećie przykazánie Boże dla ustáwy wászey? 4 Abowiem Bog przykazał/ mowiąc; Czći b Ojcá twego y mátkę: y ktoby złorzeczył c Ojcu álbo mátce/ śmierćią niechaj umrze. 5 Ale wy powiádaćie; Ktoby rzekł Ojcu álbo mátce; Dar d ktorykolwiek jest odemnie/ tobie pożyteczny będźie: á nie uczćiłby ojcá swego álbo mátki swojey/ *bez winy będźie.* 6 Y wzruszyliśćie 7 przykazánia Boże dla ustáwy wászey. Obłudnicy/ dobrze o was prorokował 8 Izájasz/ mowiąc; Lud ten przybliża e się do mnie usty swymi/ y wárgámi czći mię: ále serce ich dáleko jest ode mnie. 9 Lecz próżno mię czczą náuczájąc náuk *ktore są* przykazánia ludzkie.

a Mark. 7. 1. b 2 Moj. 20. 12. 5 Moj. 5. 16. c 2 Moj. 21. 17. 3 Moj. 20. 9.

d *1. Tym ofiárowáł w dar czymemći pomoc miał.* e *Esaj.* 29. 13.

10 A Zawoławszy do śiebie ludu/ rzekł im; Słuchajćie/ á rozumiejćie. 11 Nie to co wchodźi w ustá f pokala człowieká/ ále co wychodźi 12 z ust/ to pokala człowieká. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego/ rzekli mu; Wiesz iż Fáryzeuszowie usłyszawszy tę mowę/ zgorszyli się? 13 A on odpowiádájąc/ rzekł; Wszelki szczep g ktorego nie szczepił Oćiec moj niebieski/ wykorzeniony będźie. 14 Zániechajćie ich: ślepi h są wodzowie ślepych: á ślepy jeslibyby ślepego prowádźił/ obádwá w doł wpádną.

f Mark. 7. 18. g *Jana.* 15. 2. h *Luk.* 6. 39.

15 A Odpowiádájąc Piotr/ rzekł mu; Wyłoż nam to podobieństwo. 16 Y rzekł JEzus; Jeszczeż y 17 wy i bezrozumni jesteśćie? Jeszcże nie rozumiećie/ iż wszystko co wchodźi w ustá/ w brzuch idźie/ y do 18 wychodu bywa wyrzucono? Ale co z ust pochodźi/ z sercá wychodźi/ á 19 toć pokala człowieká. Abowiem z sercá wychodzą złe k myśli/ mężobojstwá/ cudzołostwá/ wszeteczeństwá/ złodźiejstwá/ fałszywe świá- 20 dectwá/ bluźnierstwá. Toć jest/ co pokala człowieká: ále jeść nieumytymi rękomá/ toć nie pokala człowieká.

i Mark. 7. 18. k 1 Moj. 6. 5. y 8. 21.

21 A Wyszedszy l JEzus z támtąd/ ustąpił w strony Tyru y Sy- 22 donu. A oto niewiástá Chánánejská z onych gránic wyszedszy/ wołáłá/ mowiąc do niego; Zmiłuj się nádemną PAnie/ Synu Dawidow! Corká mojá ćiężko bywa od dyá- 23 błá dręczona. A on jey nie odpowiedźiał *y słowá*: Tedy przystą-

E. na N. 11. w Post. l Mark. 7. 24.

piwßy ucżniowie jego/prośili go/ mowiąc; Odpraw ją/ boć woła zá námi. 24 A on odpowiádájąc/rzekł; Nie jeſtem poſtány tylko do owiec m ktore zginęły z domu Izráelſkiego. 25 Lecz oná przyſtąpiwßy/ pokłoniłá mu śię mowiąc; PAnie/rátuj mię! 26 A on odpowiádájąc/rzekł; Nie dobra jeſt bráć chleb dźiećinny/ á miotáć ßczeniętom. 27 A oná rzekłá; Ták jeſt PAnie; A wßákże y ßczenięta jedzą odrobiny/ ktore pádáją z ſtołu Pánow ich. 28 Tedy odpowiádájąc JEzus/rzekł jey; O niewiáſto! wielka jeſt wiárá twojá; niechajći śię ſtánie jáko chceß. Y uzdrowiona jeſt corká jey od oneyże godźiny. *

m Matt. 10. 6.

29 A JEZUS poßedßy z támtąd/ przyßedł nád morze Gálilejſkie: á wſtąpiwßy ná gorę/ śiedźiał tám. 30 Y przyßedł do niego wielki lud/ májąc z ſobą chrome/ ślepe/nieme/ułomne/y inßych wiele: y kłádli je u nog JEzuſowych/ y uzdrawiał je: 31 Ták iż śię on lud dźiwował/ widząc n że niemi mowią/ułomni uzdrowieni ſą/ chromi chodzą/ á ślepi widzą: y wielbili Bogá Izráelſkiego.

n Matt. 11. 5. Luká. 7. 22.

32 LEcz JEzus zwoławßy ucżniow ſwojich/rzekł: Żal mi o tego ludu: Abowiem już trzy dni przy mnie trwáją/á nie máją coby jedli: á nie chcę ich rozpuśćić [illegible] tonych / by ſnadź nie pomdleli ná drodze. 33 Tedy mu rzekli ucżniowie jego: Z kądżebyſmy wźięli ták wiele chlebá ná tey puſzczy / ábyſmy ták wielki lud náſyćili? 34 Y rzekł im JEzus: Wieleż maćie chlebow? A oni rzekli: Siedm/y trochę rybek. 35 Tedy rozkazał ludowi/áby śiedli ná źiemi. 36 A wźiąwßy one śiedm chlebow y one ryby/ucżyniwßy p dźięki/łamał/y dał ucżniom ſwojim: á ucżniowie ludowi. 37 Y jedli wßyſcy/ y náſyceni ſą: y zebráli co zbyło ułomkow/ śiedm koßow pełnych. 38 A było tych ktorzy jedli/cżtery tyśiące mężow/ oprocz niewiaſt y dźiatek. 39 Tedy rozpuśćiwßy lud/ wſtąpił w łodź: y przyßedł ná gránice Mágdáláńſkie.

o Mark 8. 2.

p Iane. 6. 11. Dziej 27. 35. 1 Tim. 4. 3.

ROZDZIAL XVI.

PAN cudu prágnących zgromił. 5. Kwáſu Fáryzejſkiego ſtrzedz śię rozkazał. 13. Coby o nim ludźie rozumieli, pytał. 17. VVyznánie ucżniow pochwalił. 21. O śmierći powiedźiał. 23. Piotrá zgromił. 24. Y jákimi náśládowncy jego máją być, pokazał.

1 A Przyſtąpiwßy Fáryzeußowie y Sáduceußowie/ kußąc/ prośili go áby im a známię z niebá ukazał. 2 A on odpowiádájąc / rzekł im: Gdy bywa wiecżor/mowićie; Pogodá *będźie*, bo śię niebo czerwieni. 3 A ráno: Dźiś *będźie* niepogodá; Abowiem śię niebo pochmurne czerwieni. Obłudnicy! Poſtáwę b niebá rozſądźić umiećie/á známion tych cżáſow nie możećie. 4 Rodzaj zły y cudzołożny/ známienia ßuka/ ále mu známię nie będźie/ dano tylko ono známię Jonaßá c Prorotá. Y opuśćiwßy je/ odßedł.

a Matt. 12. 38. Mark. 8. 11.

b G. Oblicże.

c Ioná. 2. 1. Matt. 12. 39.

5 A Gdy śię przepráwili ucżniowie jego d ná drugą ſtronę *morzá*, zápámiętáli wźiąć chlebá. 6 Y rzekł im JEzus; Pátrzćie/ á ſtrzeżćie śię kwáſu Fáryzeußow y Sáduceußow. 7 A oni rozmawiáli miedzy ſobą/mowiąc: Nie wźięliſmy chlebá. 8 Co obacżywßy JEzus/ rzekł im: O cżymże rozmawiaćie miedzy ſobą/ o máło wierni! Żeśćie chlebá nie wźięli? 9 Jeßcżeż nie rozumiećie f áni pámiętaćie onych pięći chlebow/ á onych pięći tyśięcy *ludźi*: y jákośćie wiele koßow zebráli? 10 Ani onych śiedmi g chlebow / y cztérech tyśięcy *ludźi*: á jákośćie wiele koßow názbieráli? 11 Jákoż nie rozumiećie/żem wam nie o chlebie powiedźiał/*mowiąc*: Abyśćie śię ſtrzegli kwáſu Fáryzeußow y Sáduceußow? 12 Tedy zrozumieli/ że nie mowił áby śię ſtrzegli kwáſu chlebá; ále náuki Fáryzeußow y Sáduceußow.

d Mark 8. 14.

e Luká. 12. 1.

f Iane. 6. 9.

g Matt. 15. 34.

13 A Gdy przyßedł JEzus w ſtrony h Cezáryey Filippowey / pytał ucżniow ſwojich / mowiąc; Kimże mię powiádáją być ludźie Syná człowiecżego? 14 A oni rzekli;

E. w dźien S. Piot. Pawłá

h Luk 9. 18.

Jedni i Janem Chrzćićielem; á drudzy Eliaszem; inszy też Jeremiaszem/álbo jednym z Prorokow.

15 Y rzekł im; A wy kim mię być powiádaćie?

16 A odpowiádájąc Symon Piotr/rzekł; Tyś jest k CHrystus on Syn Bogá żywego.

17 Tedy odpowiádájąc JEzus/ rzekł mu; Błogosłáwiony's Symonie/ Synu Jonaszow: bo tego ćiáło y krew nie objáwiłá tobie / ále Oćiec moj ktory jest w niebieśiech.

18 A Jać też powiádam/żeś ty jest Piotr: á ná tey opoce l zbuduję Kośćioł moj/ á bramy piekielne nie przemogą go.

19 Y tobie dam m klucze krolestwá niebieskiego: á cokolwiek zwiążesz ná ziemi/będźie związano y w niebieśiech/á cokolwiek rozwiążesz ná ziemi/ będźie rozwiązano y w niebieśiech.*

20 TEdy przykazał ucżniom swojim/ áby nikomu nie powiádáli że on jest JEzus CHrystus.

21 Y od tąd pocżął JEzus pokázowáć ucżniom swojim/iż muśi odejść do Jeruzalem/ y wiele ćierpieć od stárszych y od przedniejszych Kápłanow/y Náucżonych w piśmie; á być zábitym/ y trzećiego dniá zmartwychwstáć.

22 A wziąwszy go Piotr n *na stronę*, pocżął go strofowáć/mowiąc; Zmiłuj śię sam nád sobą PAnie; nie przydźie to ná ćię.

23 A on obroćiwszy śię/rzekł Piotrowi; Idź odemnie Szátánie/ jesteś mi zgorszeniem: ábowiem nie pojmujesz tego co jest Bożego/ále co jest ludzkiego.

24 TEdy rzekł JEzus do ucżniow swojich; Jeśli kto chce iść zá mną / niechajże sámego śiebie záprzy/á weźmie o krzyż swoj/y náśláduje mię.

25 Bo ktoby chćiał duszę p swoję zachowáć/stráći ją: á ktoby stráćił duszę swoję dla mnie/ znajdźie ją.

26 Abowiem/coż pomoże cżłowiekowi/choćby wszystek świát pozyskał/ á ná duszy swojey szkodował? álbo co zá zamiánę da q cżłowiek zá duszę swoję.

27 Abowiem Syn cżłowiecży przydźie r w chwale Ojcá swego z Anjoły swojimi: á tedy odda s káżdemu według ucżynkow jego.

28 Záprawdę t powiádam wam/ są niektorzy z tych co tu stoją / ktorzy nie ukuszą śmierći/ áżby ujrzeli Syná cżłowiecżego idącego w Krolestwie swojim.

Rozdzial XVII.

Chrystus PAn śię przemienił. 5. *Tego Oćiec słucháć rozkazał.* 12. *O Eliaszu mowił.* 17. *Ucżnie o niedowiárstwo zgromił.* 18. *Lunátyká uzdrowił.* 20. *Wiáre.* 21. *Modlitwę, Post zálećił.* 22. *Smierć swoję przepowiedźiał.* 24. *Cło zá śiebie y zá Piotrá zápłáćił.*

1 A Po sześći a dniách / wźiął JEzus Piotrá/ y Jákubá/ y Janá brátá jego; y wprowádźił je ná gorę wysoką osobno.

2 Y przemieniony jest przed nimi: á rozjáśniło śię oblicże b jego / jáko słońce; á száty jego stáły śię białe / jáko świátłość.

3 A oto ukazáli śię im Mojżesz y Eliasz/z nim rozmawiájący.

4 A odpowiádájąc Piotr/ rzekł do JEzusá; PAnie / dobrze nam tu być: Jeśli chcesz /ucżynimy tu trzy namioty; tobie jeden / y Mojżeszowi jeden/y Eliaszowi jeden.

5 A gdy on jeszcże mowił/ oto obłok jásny záćienił je: A oto głos z obłoku mowiący; Ten jest c Syn moj miły/w ktorym mi śię upodobáło/ tego d słuchajćie.

6 To usłyszawszy ucżniowie/upádli ná twarz swoję/ y bali śię bárzo.

7 Tedy przystąpiwszy JEzus / dotknął śię ich / y rzekł: Wstańćie / á nie bojćie śię.

8 A oni podniosszy ocży swoje/nikogo nie widźieli/ tylko Jezusá sámego.

9 A gdy zstępowáli z gory/przykazał jim JEzus / mowiąc: Nikomu nie powiádajćie tego widzenia/ áż Syn cżłowiecży zmartwychwstánie.*

10 Y Pytáli go ucżniowie jego / mowiąc: Coż tedy Náucżeni w piśmie powiádáją / że ma Eliasz pierwey przyść?

11 A JEzus odpowiádájąc/rzekł jim: Eliaszći pierwey e przydźie/y náprawi wszystko:

12 Ale wam powiádam: Iż Eliasz już f przyszedł / wszákże nie poználi go/ ále ucżynili mu cokolwiek chćieli: tákći y Syn cżłowiecży ma ućierpieć od nich.

13 Tedy zrozumieli ucżniowie / że o Janie Chrzćićielu mowił do nich.

i Matt 14. 1. k Janá. 6. 69. l Janá. 1. 42. m Matt. 18. 18. Janá. 20. 23. n Mark 8. 33. Luká. 9. 22. o Mark 8. 34. p Matt 10 39. Mark 8. 35. q Mark 8. 36. r Matt 25. 31. s Psalm 62. 13. t Mark 9. 1. Luká. 9. 27.

E. w dźień Przem PAnsk a Mark. 9. 2. Luká. 9. 28. 2 Piotr 1. 17. b Objaw 1. 14. c Mark 9. 7. Luká. 9. 35. 2 Piotr 1. 17. d 5 Moj. 18. 15. e Malác 4. 5. f Matt 11. 14. Mark. 9. 13.

14 A Gdy przyßli do ludu/ przyſtąpił do niego człowiek/ y upadł przed nim ná koláná/ 15 Y rzekł: PAnie/ Zmiłuy śię nád ſynem mojim; ábowiem lunátykiem jeſt/ y ćięſzko śię trapi: częſtokroć bowiem wpada w ogień/ y częſtokroć w wodę. 16 Y przywiodłem go do uczniow twojich/ále go nie mogli uzdrowić. 17 A odpowiádájąc JEzus/ rzekł; O rodzáju niewierny y przewrotny! Dokądże będę z wámi? Dokądże was będę ćierpiał? Przywiedźćie mi go ſám. 18 Y zgromił onego dyabłá JEzus: y wyſzedł od niego: y uzdrowiony jeſt on młodźieniec od oneyże godźiny. 19 Tedy przyſtąpiwßy uczniowie do JEzuſá oſobno/ rzekli mu: Czemużeſmy go my g wygnáć nie mogli? 20 Lecz JEzus rzekł do nich; Dla niedowiárſtwá wáßego. Záprawdę bowiem powiádam wam: Jeſli byśćie/ májąc wiárę jáko ziárno gorczyczne/ rzekli tey gorze: Przenieś śię h z tąd ná ono mieyſce; tedy śię przenieśie: á nic niemożnego wam nie będźie. 21 Alec ten rodzaj nie wychodźi tylko przez modlitwę/ y przez poſt.

22 A Gdy przebywáli w Gálileiey/ rzekł do nich JEzus: Syn człowieczy będźie wydány w ręce i ludzkie. 23 Y zábiją go: ále trzećiego dniá zmartwychwſtánie: y záſmućili śię bárzo. 24 A gdy przyßli do Kápernáum/ przyſtąpili do Piotrá ći ktorzy podátek wybieráli/ y rzekli: Izali Náuczyćiel wáß nie dawa podátku? 25 Y rzekł: Dawa. A gdy wchodźił w dom/ uprzedźił go JEzus/ mowiąc: Cożći śię zda Symonie? Krolowie źiemſcy od kogoż biorą cło álbo czynß? od ſynow ſwojich/ czyli od obcych? 26 Rzekł mu Piotr: Od obcych. Y rzekł mu JEzus: Toć tedy ſynowie ſą wolni. 27 Wßákże ábyſmy ich nie zgorßyli/ ſzedßy do morzá/ zárzuć wędę/ á tę rybę ktora napierwey uwięźnie/ wezmi: á otworzywßy gębę jey znaydźieß Státer: ktory wźiąwßy/ daj im zá mię y zá śię.

g Mark 9. 28.
h Matt 21, 21, Mark 11. 23. Luká. 17. 6.
i Matt 20. 18. Mark 8. 31. y 9. 31. Luká. 9. 44.

ROZDZIAŁ XVIII.

Kto w Kroleſtwie Bożym nawiętßym. 5. Máluczkie przyjmowáć. 6. Zgorßenia śię ſtrzedz, y czemu. 12. Bog śię nie kocha w zginieniu namnieyßego. 15. Jáko ſobie z grzeſzącymi poſtępowáć. 21. Pokutującym odpuſzczáć. 23. Piękny tego przykład.

1 ONey godźiny/ przyſtąpili uczniowie do JEzuſá/ mowiąc: Ktoż wżdy a nawiętßy jeſt w kroleſtwie niebieſkim? 2 A záwoławßy Jezus dźiećięćiá/ poſtáwił je w pośrzodku ich/ 3 Y rzekł: Záprawdę powiádam wam/ Jeſli śię b nie náwroćićie/ y nie ſtániećie śię jáko dźieći/ żadnym ſpoſobem nie wnidźiećie do kroleſtwá niebieſkiego. 4 Kto śię tedy uniży jáko to dźiećię/ tenći jeſt nawiętßym w kroleſtwie niebieſkim. 5 A ktoby przyjął jedno dźiećię tákie w Imieniu mojim/ mnie przyjmuje. 6 Ktoby záś zgorßył c jednego z tych máłych ktorzy w mię wierzą/ pożyteczniey by mu było/ áby záwießony był kámień młyńſki ná ßyjey jego/ á utopiony był w głębokośći morſkiey. 7 Biádá świátu dla zgorßenia; ábowiem muſzą zgorßenia przyść: wßákże biádá człowiekowi onemu/ przez ktorego przychodźi zgorßenie. 8 Przetoż jeſli ręká d twojá/ álbo nogá twojá gorßy ćię/ odetni ją y zárzuć od śiebie: lepiey jeſt tobie wniść do żywotá chromym álbo ułomnym/ niżeli dwie ręce álbo dwie nodze májąc/ wrzuconym być do ogniá wiecznego. 9 A jeſli ćię oko twoje gorßy/ wyłup je/ y zárzuć od śiebie: lepiey jeſt tobie jednookim wniść do żywotá/ niżeli obie oczy májąc/ być wrzuconym do ogniá piekielnego. 10 Pátrzájćież ábyśćie nie gárdźili żadnym z tych máluczkich. Abowiem wam powiádam: Iż Anjołowie e ich w niebieśiech záwße pátrzą ná oblicze Ojcá mojego/ ktory jeſt w niebieśiech. 11 Przyſzedł bowiem Syn człowieczy f ábyzbáwił to co było zginęło.*

12 COż śię wam zda? Gdyby g ktory człowiek miał ſto owiec/ á obłądźiłáby śię jedná z nich/ ázaż nie zoſtáwia onych dźiewięćidźieśiąt y dźiewięći/ á poſzedßy ná gory nie ßuka obłąkáney? 13 A jeſli mu śię

E. w dźień S. Mich.
a Mark 9. 34. Luká. 9. 44. y 22. 24.
b Matt. 19. 14. 1 Kor. 14. 20.
c Mark 9. 42. Luká. 17. 1.
d Matt 5. 30. Mark 9. 43.
e Psalm 34. 8.
f Luká. 19. 10.
g Luká. 15. 4.

zdárzy ználeść ją / zápráwdę powiádam wam / że śię z niey bárziey ráduje niż z onych dziewięćidziesiąt dziewięći nie obłąkánych. 14 Ták nie jest wola Ojcá wáßego ktory jest w niebieśiech / áby zginął jeden z tych máluczkich.

15 Ajeśliby zgrzeßył h przećiwko tobie brát twoj : idź/strofuj go miedzy tobą y onym sámym: jeśli ćię usłucha / pozyskałeś brátá twego. 16 Ale jeśli ćię nie usłucha / przybierz do śiebie jeßcże jednego álbo dwu / áby w uśćiech dwu álbo trzech świádkow / stánęło i káżde słowo. 17 A jeśliby ich nie usłuchał / powiedz Zborowi: á jeśliby Zboru nie usłuchał / niechći k będźie jáko pogánin y celnik. 18 Zápráwdę powiádam wam ; Cobyśćiekolwiek związáli ná ziemi/ będźie związano y ná niebie ; á cobyśćie rozwiązáli ná ziemi/ będźie rozwiązano y ná niebie. 19 Záśię powiádam wam ; Jż gdyby śię z was dwá zgodźili ná ziemi o wßelką rzecz o ktorąby prośili / stánie śię im od Ojcá mego ktory jest w niebieśiech. 20 Abowiem gdźie są dwá álbo trzej zgromádzeni w Jmię moje / támem jest w pośrzodku ich. 21 Tedy przystąpiwßy do niego Piotr/rzekł ; PAnie wiele kroć zgrzeßy przećiwko mnie brát moj / á odpußczę mu? *czy áż do* śiedmi l kroć? 22 *Y* rzekł mu JEzus : Nie mowięć áż do śiedmi kroć ; ále áż do śiedmidźieśiąt śiedmi kroć.

23 Dla tego / Podobne jest krolestwo niebieskie człowiekowi krolowi / ktory śię chćiał ráchowáć z sługámi swymi. 24 A gdy śię począł ráchowáć / stáwiono mu jednego / *ktory* był winien dźieśięć tyśięcy talentow. 25 A gdy niemiał *z kąd* oddáć/ kazał go Pan jego záprzedáć/ y żonę jego / y dźieći / y wßystko co miał ; y *dług* oddáć. 26 Vpadßy tedy sługá on/pokłonił mu śię/mowiąc; Pánie/miey ćierpliwość náde mną/ á wßystkoć oddam. 27 A użaliwßy śię Pan onego sługi / uwolnił go ; y dług mu odpußćił. 28 A wyßedßy on sługá/ználazł jednego z społ-sług swojich/ ktory mu był winien sto großy: á porwawßy go / dußił go mowiąc ; Oddaj mi coś winien. 29 Przypadßy tedy on społ-sługá jego do nog jego / prośił go / mowiąc ; Miey ćierpliwość náde mną / á oddámći wßystko. 30 Lecż on nie chćiał : Ale ßedßy wrzućił go do więźienia áżby oddał co był winien. 31 Vjrzawßy tedy społ-sludzy jego co śię stáło / zásmućili śię bárzo : á ßedßy oznájmili Pánu swemu / wßystko co śię stáło. 32 Tedy záwoławßy go Pan jego/rzekł mu : Sługo zły/ wßystek on dług odpußćiłemći żeś mię prośił : 33 Azażeś śię y ty nie miał zmiłowáć nád społ-sługą twojim / jákom śię y ja zmiłował nád tobą ? 34 A rozgniewawßy śię Pan jego/podał go kátom / áżby oddał to wßystko co mu był winien. 35 Ták y Oćiec m moj niebieski ucżyni wam / jeśli nie odpußćićie káżdy brátu swemu z serc wáßych/upadkow ich. *

h 3 Moj. 19.17. Luká. 17.3. Jákob 5.19.
i 5 Moj. 19.15. Jana. 8.17. 2 Kor. 13.1. Zyd. 10.28.
k Matt. 16.19.
l Luká. 17.4.
E. ná XXII N. p. S. Troj.
m Matt. 6.15. Mark 11.26. Jákob 2.13.

ROZDZIAŁ XIX.

Chrystus PAn wielu uzdrowił. 7. Z Fáryzeuszámi o Małżeństwie mowił. 11. Prawdźiwe młodźience opisał. 13. Dźiateczki ktore mu przynoßono przyjmował. 16. Rozmowę z młodźiencem bogátym miał. 27. Nadgrodę obfitą tym ktorzy dla niego wiele opußczáją, przyobiecał.

1 Y Stáło śię gdy dokończył JEzus a tych mow/ odßedł z Gálileiey / á przyßedł ná gránice Judzkie nád Jordan. 2 Y ßedł zá nim wielki lud / y uzdrawiał je tám. 3 Tedy przyßli do niego Fáryzeuszowie kusząc go/y mowiąc mu: Godźili śię człowiekowi opuśćić żonę swoję dla káżdey przycżyny? 4 A on odpowiádájąc/ rzekł im: Nie cżytáliśćie / iż ten ktory stworzył b ná począthu *człowieka*, mężczyznę y niewiástę ucżynił je? 5 Y rzekł: Dla tego opuśći człowiek Ojcá y Mátkę/á przyłącży śię do żony swojey: 6 y będą dwoje c jednym ćiáłem. A ták już nie są dwoje/ ále jedno ćiáło: Co tedy Bog złącżył / człowiek niechaj nie rozłącza. 7 Rzekli mu: Przecżże tedy Mojżeß rozkazał d dáć list rozwodny / y opuśćić ją? 8 Rzekł im: Mojżeß dla zátwárdzenia e serca wáßego dopußćił

a Mark 10.1.
b 1 Moj. 1.27.
c 1 Moj. 2.24. 1 Kor. 6.16. Efes. 5.31.
d 5 Moj. 24.1.
e Mark 10.5.

wam opuśćić żony wáſze: lecż z początku nie było ták. 9 Ale Ja powiádam wam: Iż ktobykolwiek opuśćił f żonę ſwoję (oprocż dla wſzetecżeńſtwá) á inſzaby pojął/ cudzołoży: á ktoby opuſzcżoną pojął/ cudzołoży.

10 Rzekli mu ucżniowie jego: Jeſlić táka jeſt ſpráwá męża z żoną/ tedy nie jeſt dobra żenić śię. 11 A on im rzekł: Nie wſzyſcy pojmują tey rzecży/ ále tylko ci ktorym to dano. 12 Abowiem ſą rzezáńcy/ ktorzy śię ták z żywotá mátki národźili: ſą też rzezáńcy/ ktorzy od ludźi ſą urzezáni: ſą też rzezáńcy/ ktorzy śię ſámi urzezáli dla kroleſtwá niebieſkiego. Kto może pojąć/ niechaj pojmuje!

13 Tedy mu przynoſzono g dźiatki áby ná nie ręce wkładał y modlił śię: ále ucżniowie gromili je. 14 Lecż JEzus rzekł: Zániechajćie dźiatek/ á nie zábraniajćie im przychodźić do mnie: ábowiem tákich jeſt kroleſtwo niebieſkie. 15 A włożywſzy ná nie ręce/ poſzedł z támtąd.

16 A Oto jeden przyſtąpiwſzy/ rzekł mu: Náucżyćielu dobry/ co dobrego mam cżynić h ábym miał żywot wiecżny? 17 Ale mu on rzekł: Przecż mię zowieſz dobrym? nikt nie jeſt dobry/ tylko jeden/ to jeſt Bog: á jeſli chceſz wniść do żywotá/ przeſtrzegaj przykázań. 18 Y rzekł mu: Ktorych? A JEzus rzekł: Nie będźieſz i zábijał: Nie będźieſz cudzołożył: Nie będźieſz kradł: Nie będźieſz mowił fałſzywego świádectwá. 19 Cżći Ojcá twego y Mátkę: y miłowáć będźieſz k bliźniego ſwego/ jáko śiebie ſámego. 20 Rzekł mu młodźieniec: Tegem wſzyſtkiego przeſtrzegał od młodośći mojey: cżegoż mi jeſzcże nie doſtawa? 21 Rzekł mu JEzus: Jeſli chceſz być doſkonáłym/ idź/ przedaj májętnośći twoje/ y rozdaj ubogim; á będźieſz miał l ſkarb w niebie: á przyſzedſzy/ náśláduj mię. 22 A gdy młodźieniec te słowá uſłyſzał/ odſzedł ſmutny: ábowiem wiele miał májętnośći. 23 Tedy JEzus rzekł ucżniom ſwojim: Záprawdę powiádam wam/ że m z trudnośćią bogáty wnidźie do kroleſtwá niebieſkiego. 24 Y záśię powiádam wam: Że ſnádniey wielbłądowi przez ucho igielne przejść/ niż bogátemu wniść do kroleſtwá Bożego. 25 Co uſłyſzawſzy ucżniowie jego/ zdumieli śię bárzo/ mowiąc: Ktoż tedy może być zbáwion? 26 A JEzus wejrzawſzy ná nie/ rzekł im: U ludźić to nie możno: lecż u Bogá n wſzyſtko jeſt możno.

27 Tedy o odpowiádájąc Piotr/ rzekł mu: Otoſmy my opuśćili wſzyſtko/ y poſzliſmy zá tobą/ cóż nam tedy zá to będźie? 28 A JEzus im rzekł; Záprawdę powiádam wam/ iż wy ktorzyśćie mię náśládowáli w odrodzeniu/ gdy uśiądźie Syn cżłowiecży ná ſtolicy chwały ſwojey/ uśiądźiećie y wy ná dwunaſtu p ſtolicách/ ſądząc dwánaśćie pokolenia Izráelſkie. 29 A káżdy ktoby opuśćił domy álbo bráćią/ álbo śioſtry/ álbo ojcá/ álbo mátkę/ álbo żonę/ álbo dźieći/ álbo role dla Jmienia mego/ ſto kroć więcey weźmie/ y żywot wiecżny odźiedźicży. 30 A wiele pierwſzych będą q oſtátnimi/ á oſtátnich pierwſzymi. *

Rozdział XX.

Chryſtus podobieńſtwem winnice, Kośćioł ſwoj wyráźił. 17. O śmierći ſwojey mowił. 20. Mátkę z ſynámi jey o rzecży nieprzyſtojne proſzącą, uſpokoił. 29. Y dwu ślepych uzdrowił.

1 Abowiem podobne jeſt kroleſtwo niebieſkie cżłowiekowi goſpodarzowi/ ktory wyſzedł bárzo ráno nájmowáć robotniki do winnice ſwojey. 2 A zmowiwſzy śię z robotnikámi z groſzá ná dźień/ poſłał je do winnice ſwojey. 3 A wyſzedſzy o trzećiey godźinie/ ujrzał drugie/ ktorzy ſtali ná rynku proznujący/ 4 Y rzekł im: Idźćie y wy do winnice; á co będźie ſpráwiedliwego/ dam wam. A oni poſzli. 5 Záśię wyſzedſzy o ſzoſtey y dźiewiątey godźinie/ tákże ucżynił. 6 Potym o jedenaſtey godźinie wyſzedſzy/ ználazł drugie ktorzy ſtali proznujący/ y rzekł im: Przecż tu ſtojićie cáły dźień proznujący? 7 Rzekli mu: Iż

f Matt. 5. 32. Mark 10. 11. Luká. 16. 18. 1 Kor. 7. 10.
g Mark 10. 13. Luká. 18. 15.
h Mark. 10. 17. Luká. 18. 18.
i 2 Moj. 20. 13.
k Matt 22. 39.
l 1 Tim. 6. 19.
m Mark 10. 23.
n Luká. 1. 37.
E. w dźień nawroc. S. Páwłá.
o Mark 10. 28. Luká. 18. 28.
p Luká. 22. 30.
q Matt. 20. 16. Mark 10. 31. Luká. 13. 30.
E. ná Stározapuſt.

nas nikt nie nájął: Y rzekł im: Idźćie y wy do winnice: á co będźie spráwiedliwego/weźmiećie. 8 A gdy był wieczor/rzekł Pan winnice spráwcy swemu: Záwołaj robotnikow/á oddaj im zapłátę poczawszy od ostátnich/ áż do pierwszych. 9 A gdy przyszli oni ktorzy o jedenástey godźinie *byli nájęći*, wźiął káżdy z nich po groszu. 10 Przyszedszy też y pierwszy/mniemáli że więcey wezmą: ále wźięli y oni káżdy z nich po groszu. 11 A wźiąwszy/szemráli przećiwko gospodarzowi/ 12 Mowiąc: Ci ostátni jedne godźinę robili/á uczyniłeś je nam rownymi/ktorzyśmy znośili ćięzar dniá/y upalenie. 13 A on odpowiádájąc/rzekł jednemu z nich: Przyjaćielu/ nie czynięć krzywdy: Azaś śię nie z groszá zmowił ze mną? 14 Weźmi co twojego *jest*, á idź: chcę bowiem temu ostátniemu dáć jáko y tobie. 15 Azaż mi śię nie godźi czynić z mojim co chcę? Czyli oko twoje złośliwe jest iżem ja jest dobry? 16 Tákći będą a ostátni pierwszymi/ á pierwszy ostátnimi. Abowiem/wiele jest wezwánych/ ále máło wybránych. *

17 A Wstępując JEzus do Jeruzalem/wźiął z sobą dwánaśćie uczniow ná osobne miejsce w drodze/ y rzekł im: 18 Oto wstępujemy b do Jeruzalem/ á Syn człowieczy będźie wydány Przedniejszym kápłanom/ y Nauczonym w piśmie/ y osądzą go ná śmierć. 19 Y wydádzą go c pogánom ná pośmiewánie/ y ná ubiczowánie/ y ná ukrzyżowánie: ále trzećiego dniá zmartwychwstánie.

20 TEdy przystąpiłá do niego d mátká synow Zebedeuszowych/ z synámi swojimi kłaniájąc *mu* śię/ y prosząc nieco od niego. 21 A on jey rzekł: Czegoż chcesz? Rzekłá mu: Rzecz áby śiedźieli ći dwá synowie moji/jeden po práwicy twojey/ á drugi po lewicy w krolestwie twojim. 22 Ale JEzus odpowiádájąc/ rzekł: Nie wiećie o co e prośićie. Możećież pić kielich ktory Ja będę pił? y chrztem/ ktorym śię Ja chrzczę być ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy. 23 Tedy im rzekł: Kielich ći moj pić będźiećie/ y chrztem f ktorym śię ja chrzczę ochrzczeni będźiećie: ále śiedźieć po práwicy mojey y po lewicy mojey/ nie jest moją rzecz dáć *wam*, ále *tym* ktorym jest zgotowano od Ojcá mojego.*

24 A Usłyszawszy to oni dźieśięć/rozgniewáli śię ná onych dwu bráći. 25 Ale JEzus zwoławszy ich/rzekł: Wiećie g iż Książętá narodow pánują nád nimi/ á ktorzy wielcy *są*, mocy dokázują nád nimi. 26 Lecz nie ták będźie miedzy wámi: ále h ktobykolwiek miedzy wámi chćiał być wielkim/ niech będźie sługą wászym. 27 A ktobykolwiek miedzy wámi chćiał być pierwszym/ niech będźie sługą wászym. 28 Jáko y Syn człowieczy i nie przyszedł áby mu służono/ ále áby k służył/ y áby dał duszę swą l ná okup zá wielu.

29 A Gdy *oni* m wychodźili z Jerychá/ szedł zá nim wielki lud. 30 A oto dwá ślepi śiedzący przy drodze/ usłyszawszy iż JEzus przechodźił/ záwołáli/mowiąc: Zmiłuj śię nád námi PAnie Synu Dawidow! 31 Ale on lud gromił ich/áby milczeli. Lecz oni tym więcey wołáli/ mowiąc: Zmiłuj śię nád námi PAnie/ Synu Dawidow! 32 A zástánowiwszy śię JEzus/ záwołał ich/ y rzekł: Coż chcećie ábym wam uczynił? 33 Rzekli mu: PAnie/áby były otworzone oczy násze. 34 A użaliwszy śię JEzus/ dotknął śię oczu ich: á záraz przejrzáły oczy ich. Y szli zá nim.

Margin notes: a Matt. 19. 30. Mark. 10. 31. Luká. 13. 30. — b Mark 10. 32. Luká. 18. 31. — c Jana. 18. 31. — E. w dźien S. Jakubá. — d Mark. 10. 35. — e Rzym. 8. 26. — f Luká. 12. 50. — g Mark 10. 42. Luká. 22. 25. — h Matt 23. 11. — i Filip. 2. 7. — k Luká. 22. 27. — l 1 Tim. 2. 6. — m Mark. 10. 46.

ROZDZIAŁ XXI.

PAn do Jeruzalem wjeżdżał. 12. W Kośćiele Bożym rząd uczynił. 19. Figowe drzewo ususzył. 23. W kośćiele z Biskupy rozmowę miał. 28. A przez podobieństwá rożnáiste onym domawiał.

1 A Gdy śię przybliżyli do a Jeruzalem/ y przyszli do Betfage do gory Oliwney/ tedy JEzus posłał dwu uczniow/ 2 Mowiąc im: Idźćie do miásteczká/ ktore jest przećiwko wam/ á záraz znajdźiećie Oślicę uwiązáną y Oślę z nią: odwiążćież je, á przywiedźćie do mnie. 3 A

Margin notes: E. ná N. I. Adw. A. ná Niedz. Kwiet. — a Luk. 19. 29.

jeſliby wam co kto rzekł/ powiedzćie/ iż P A N ich potrzebuje: á zárázem puśći je. (4) A to ſię wßyſtko ſtáło/ áby ſię wypełniło co powiedźiáno przez Proroká mowiącego; (5) Powiedzćie b Corce Syońſkiey: Oto Krol twoj idźie tobie ćichy/ á śiedzący ná oślicy/ y ná oślećiu ſynu oślice pod járzmem będącey.

(b Eſaj. 62. 18. Zach. 9. 9. Iana. 12. 15.)

(6) Szedßy tedy ucżniowie/ á ucżyniwßy ták jáko im był rozkazał JEzus: (7) Przywiedli oślicę y oślę/ y włożyli ná nie ßáty ſwoje/ y wſádźili go ná nie. (8) A wielki lud ſłáli ßáty ſwoje ná drodze: á drudzy obćináli gáłązki z drzew/ y ſłáli ná drodze. (9) A lud w przod y pozad idący/ wołał mowiąc: Hoſánná Synowi Dawidowemu! Błogoſłáwiony ktory idźie c w Imieniu PAńſkim: Hoſánná ná wyſokośćiách!*

(c Pſalm 118. 26.)

(10) A Gdy on wjáchał do Jeruzalem/ wzrußyło ſię wßyſtko miáſto/ mowiąc: Ktoż ten jeſt? (11) A lud mowił; Tenći jeſt JEzus on Prorok z Názáretu Gálilejſkiego. (12) Tedy wſzedł JEzus do Kośćiołá d Bożego/ y wygnał wßyſtkie przedawájące/ y kupujące w kośćiele: á ſtoły tych co pieniędzmi hándlowáli/ y ſtołki przedawájących gołębie poprzewracał/ (13) Y rzekł im: Nápiſáno: Dom moje dom modlitwy názwány będźie: á wyśćie go ucżynili e z niego jáſkinią f zbojcow.

(d Mark. 11. 15.)

(e Eſaj. 56. 7.)

(f Jerem. 7. 11.)

(14) Tedy przyſtąpili do niego ślepi y chromi w kośćiele: y uzdrowił je. (15) A obaczywßy przedniejßy kápłani y Náucżeni w piśmie/ cudá ktore ucżynił/ y dźieći wołájące w kośćiele/ y mowiące. Hoſánná Synowi Dawidowemu/ rozgniewáli ſię. (16) Y rzekli mu: Słyßyßże co ći mowią? A JEzus im rzekł: y owßem. Nigdyśćież nie cżytáli? iż z uſt niemowiątek g y ſſących/ wykonałeś chwałę. (17) A opuśćiwßy je/ wyßedł z miáſtá do Betániey/ y tám zoſtał.*

(g Pſalm 8. 3.)

(18) A Ráno wrácájąc ſię do miáſtá/ łáknął: (19) Y ujrzawßy jedno figowe h drzewo przy drodze/ przyßedł do niego; y nie ználazł nic ná nim/ tylko ſámo liśćie/ y rzekł mu; Niechaj ſię więcey z ćiebie owoc nie rodźi ná wieki. Y uſchło záráz ono figowe drzewo. (20) A ujrzawßy to ucżniowie/ dźiwowáli ſię/ mowiąc; Jákoć prędko uſchło to figowe drzewo. (21) Tedy odpowiádájąc JEzus/ rzekł im; Záprawdę powiádám wam/ Jeſlibyśćie i mieli wiárę/ á nie wątpilibyśćie: nie tylko to co ſię ſtáło z figowym drzewem ucżynićie/ ále gdybyśćie y tey gorze rzekli; Podnieś ſię/ á rzuć ſię w morze: ſtánie ſię. (22) Y wßyſtko o cobyśćie kolwiek k prośili w modlitwie wierząc/ weźmiećie.

(h Mark. 11. 12.)

(i Matt 17. 20.)

(k Matt 7. 7.)

(23) A Gdy on przyßedł do Kośćiołá/ przyſtąpili do niego gdy ucżył/ Przedniejßy Kápłani y Stárßy ludu/ mowiąc; Ktorąż mocą l to cżyniß? á ktoć dał tę moc? (24) A odpowiádájąc JEzus/ rzekł im; ſpytam y Ja was o jednę rzecz/ ktorą jeſli mi powiećie/ y Ja wam powiem/ ktorą mocą to cżynię. (25) Chrzeſt Jánow z kąd był? z niebá/ cżyli z ludźi? A oni myślili ſámi w ſobie/ mowiąc; Jeſli powiemy; Z niebá: rzecże nam; Czemużeśćie mu tedy nie uwierzyli? (26) Jeſli záś powiemy; Z ludźi: boimy ſię ludu; bo Janá wßyſcy miją m zá Proroká. (27) A odpowiádájąc JEzuſowi/ rzekli; Nie wiemy. Rzekł im y on; Y Ja wam nie powiem ktorą mocą to cżynię.

(l Mark. 11. 27. Luká. 20. 1.)

(m Matt 14. 5.)

(28) A le coż ſię wam zda? Człowiek niektory miał dwu ſynow: á przyſtąpiwßy do pierwßego/ rzekł; Synu/ idź/ rob dźiś ná winnicy moiey. (29) Ale on odpowiádájąc/ rzekł: Nie chcę; á potym obacżywßy ſię/ poßedł. (30) A przyſtąpiwßy do drugiego/ rzekł tákże: A on odpowiádájąc rzekł; Ja idę Pánie: ále nie ßedł. (31) Ktoryż z tych dwu ucżynił wolą Ojcowſką? Rzekli mu; On pierwßy. Rzekł im JEzus; Záprawdę powiádám wam/ Że was Celnicy y wßetecżnice uprzedzáją do kroleſtwá Bożego. (32) Abowiem przyßedł do was Jan n drogą ſpráwiedliwośći/ á nie uwierzyliśćie mu; ále Celnicy y wßetecżnice uwierzyły mu: á wy widząc to/ przećieśćie ſię nie obacżyli/ ábyśćie mu uwierzyli.

(n Matt 3. 1.)

(33) DRugiego podobieńſtwá ſłuchajćie; Człowiek niektory

był gospodarzem / ktory násádźił winnicę / y płotem o ją ogrodźił / y wkopał w niey prásę / y zbudował wieżę / y nájął ją winiárzom ; y odjáchał precż. 34 A gdy śię przybliżył cżás odl rrania pożytkow / posłał sługi swoje do onych winiárzow / áby odebráli pożytki jey. 35 Ale winiárze pojimawszy sługi jego / jednego p ubili / á drugiego zábili / á drugiego q ukámionowáli. 36 Záśię posłał inszych sług / więcey niż pierwszych : Y tákże im ucżynili. 37 Ale ná ostátek posłał do nich Syná swego / mowiąc ; Będą śię wstydźić Syná mego. 38 Lecż winiárze ujrzawszy onego Syná / rzekli miedzy sobą ; Tenći jest dźiedźic : podźćie / zábijmy r go / á otrzymamy dźiedźictwo jego. 39 Tedy porwawszy go / wyrzućili go precż z winnice / y zábili. 40 Gdy tedy Pan winnice przyjdźie / coż ucżyni onym winiárzom ? 41 Rzekli mu ; Złe / źle potráći / á winnicę najmie inszym winiárzom / ktorzy mu oddawáć będą pożytki cżásow swojich. 42 Rzekł im JEzus ; Nie cżytáliśćież nigdy w pismiech ? Kámień s ktory odrzućili budujący / ten śię stał głową węgielną : od PAná śię to stáło / y dźiwne jest w ocżách nászych. 43 Przetoż powiádam wam ; Iż od was odjęte będźie krolestwo Boże / y będźie dáne narodowi cżyniącemu pożytki jego. 44 A ktoby padł ná ten t kámień / roztráći śię : á ná kogoby on u upadł / zetrze go. 45 A usłyszawszy przedniejszy Kápłani y Fáryzeuszowie podobieństwá jego / domyślili śię iż o nich mowił. 46 A chcąc go pojimáć / báli śię ludu ; ponieważ x go mieli zá Proroká.

o Psalm 80. 9. Esaj. 5. 1. 5. Jerem 2. 21. Mark. 12. 1. Luká. 20. 9. p Jerem 37. 15. q 2 Kron 24. 21. r Matt 26. 3. 4 y 27. 1. Jana. 11. 53. s Psalm 118. 22 Esaj. 28. 16. Rzym 9. 33. 1 Piotr 2. 7. t Esaj. 8. 14. u Dani. 2. 34. x Luká. 7. 16. Jana. 6. 14.

ROZDZIAL XXII.

Chrystus podobieństwem wesela táiskę Bożą nam záleca. 9. O powołániu Pogánow mowi. 16. Powinności Bogu y Cesárzowi oddawáć rozkázuje. 23. Z Saduceuszámi o zmartwychwstániu. 34. A z Fáryzeuszámi o nawiętszym przykazániu Zakonnym. 41. Y o Mesyaszu, rozmawia.

E. ná XX.

1 TEdy odpowiádájąc JEzus / záśię im rzekł w podobieństwách / 2 mowiąc ; Podobne jest krolestwo niebieskie człowiekowi Krolowi / ktory spráwił a wesele Synowi swemu. 3 Y posłał sługi swe áby wezwáli záproszonych ná wesele : ále 4 nie chćieli przyść. Znowu posłał insze sługi / mowiąc : Powiedźćie záproszonym ; Otom obiad moj nágotował / woły moje y co było karmnego pobito / y wszystko gotowo : 5 Podźćież b ná wesele. Ale oni zániedbawszy / odeszli / jeden do roli swojey / á drugi do kupiectwá swe- 6 go. A drudzy pojimawszy c sługi 7 jego / zelżyli y pobili je. To gdy Krol usłyszał / rozgniewał śię ; á posławszy wojská d swoje / wytráćił one morderze ; y miásto ich zá- 8 palił. Tedy rzekł sługom swojim ; Weseleć w prawdźie jest gotowe : 9 lecż záproszeni nie byli godni. Przetoż idźćie ná rozstánia drog : á ktorekolwiek znajdźiećie / wezwićie ná 10 wesele. Tedy wyszedszy oni słudzy ná drogi / zgromádźili wszystkie ktorekolwiek ználeźli / złe y dobre : 11 y nápełnione jest wesele gośćmi. A wszedszy Krol áby oglądał gośćie ; obaczył tám człowieká nieodźianego 12 szátą weselną / Y rzekł mu ; Przyjaćielu / jákoś tu wszedł / nie májąc száty weselney ? A on zá- 13 milknął. Tedy rzekł Krol sługom ; Związawszy nogi y ręce jego / weźmićie go / á wrzuććie do ćiemnośći e zewnętrznych : tám będźie płácz 14 y zgrzytánie zębow. Abowiem wiele f jest wezwánych / ále máło wybránych. *

N. po S. Troj. a Luká. 14. 16. Objaw 19. 7. b Esaj. 25. 6. c Matt 21. 35. d Jerem. 25. 9. e Matt. 8. 12. Luká. 13. 28. f Matt. 20. 16.

E. ná 23. N. po S. Troj.

15 TEdy obszedszy g Fáryzeuszowie / ucżynili rádę / jákoby go usi- 16 dlili w mowie. Y posłáli do niego ucżnie swoje z Herodyány / mowiąc ; Náucżyćielu / Wiemy żeś jest prawdźiwy / y drogi Bożey w prawdźie ucżysz / á niedbasz ná nikogo : ábowiem nie pátrzasz ná osobę 17 ludzką. Przetoż / powiedz nam coć śię zda ? Godźili śię dáć cżynsz 18 Cesárzowi / cżyli nie ? Ale JEzus poznawszy złość ich / rzekł ; Cże- 19 muż mię kuśićie obłudnicy ? Pokáżćie mi monetę cżynszową : A oni 20 mu podáli grosz. Y rzekł im ; Cżyj- 21 że to obraz y napis ? Rzekli mu ;

g Mark 12. 13. Luká. 20. 20.

Cesárski. Tedy im rzekł; Oddawáyćież tedy co jest Cesárskiego h Cesárzowi: á co jest Bożego/ Bogu. 22 To usłyszawszy/ zádźiwili śię: á opuśćiwszy go/ odeszli. *

23 Onego dniá przyszli i do niego Sáduceuszowie / ktorzy mowią iż niemász zmartwychwstánia: y pytáli go/ Mowiąc; 24 Náuczyćielu/ Mojżesz powiedźiał: Jesliby kto umárł k nie májąc dźieći/ áby brát jego práwem powinowáctwá pojął żonę jego/ y wzbudźił nasienie brátu swemu. 25 Było tedy u nas śiedm bráći: á pierwszy pojąwszy żonę/ umárł: á nie májąc nasienia/ zostáwił żonę swoję brátu swemu. 26 Tákże też wtory/ y trzeći; áż do śiodmego. 27 A ná ostátek po wszystkich umárłá y oná Niewiástá. 28 Przetoż/ przy zmartwychwstániu/ ktoregoż z tych śiedmi będźie żoną: gdyż ją wszyscy mieli? 29 A odpowiádájąc JEzus/ rzekł im; Błądźićie / nie będąc powiádomi pismá/ áni mocy Bożey. 30 Abowiem przy zmartwychwstániu/ áni śię żenić áni zá mąż chodźić będą: ále będą jáko Anjołowie Boży w niebie. 31 A o powstániu umárłych / nie czytáliśćie co wam powiedźiano od Bogá mowiącego? 32 Jam jest Bog l Abráhámow / y Bog Izáákow/ y Bog Jákobow: Bog/ nie jestći Bogiem umárłych/ ále żywych. 33 A usłyszawszy to lud/ zdumiał śię m nád náuką jego.

34 Lecz gdy usłyszeli n Fáryzeuszowie / że zámárł ustá Sáduceuszom/ zeszli śię wespoł. 35 Y spytał go jeden z nich Zakonnik/ kusząc go y mowiąc; 36 Náuczyćielu/ Ktore jest nawiętsze przykazánie w Zakonie? 37 A JEzus mu rzekł; Będźiesz miłował o PAná Bogá twego / ze wszystkiego sercá twego/ y ze wszystkiey duszę twojey/ y ze wszystkiey myśli twojey. 38 To jest pierwsze y nawiętsze przykazánie. 39 A wtore podobne jest temuż: Będźiesz miłował p bliźniego twego/ jáko sámego śiebie. 40 Ná tych dwu przykazániách wszystek Zakon y Prorocy záwisnęli. 41 A gdy śię Fáryzeuszowie zebráli/ spytał q ich JEzus/ 42 Mowiąc; Co śię wam zda o CHrystuśie? Czyimże jest Synem? Rzekli mu; Dawidowym. 43 Y rzekł im; Jákoż tedy Dawid w Duchu názywa go PAnem? mowiąc: 44 Rzekł PAN PAnu r memu / śiądź po prawicy mojey/ áż położę nieprzyjaćioły twoje podnożkiem nog twojich. 45 Ponieważ go tedy Dawid názywa PAnem / jákoż jest Synem jego? 46 A żaden mu nie mogł odpowiedźieć y słowá: y nie śmiał go nikt więcey od onego dniá pytáć. *

Marginalia: h Rzym 13. 7. — i Mark 12, 18. Luk. 20.27. Dźiej. 23. 8. — k 5 Moj. 25. 5. — l 2 Moj. 3. 6. — m Matt 7. 28. — E. ná XVIII N. po S.Troj. — n Mark 12.28. Luká. 10.25. — o 5 Moj. 6. 5. Luká. 10.27. — p 3 Moj 19. 18. Mark. 12.31. — q Mark 12.35. Luká. 20.42. — r Psalm 110, 1.

ROZDZIAŁ XXIII.

Chrystus opisuje náuczone w piśmie y Fáryzeusze y złe postępki ich. 2. Przestrzega uczniе od niektorych rzeczy. 9. Nárzeka ná grzechy Fáryzeuszow. 35. Y pomstą im grozi. 37. Dobrodźiejstwá swoje leruzalemowi dane y niewdźięczność ich pokazawszy. 38. Karánie srogie opowiáda.

1 TEdy JEzus rzekł do ludu y do uczniow swojich/ 2 Mowiąc: Ná stolicy Mojżeszowey uśiedli Náuczeni w piśmie y Fáryzeuszowie. 3 Przetoż wszystkiego/ czegoby wam kolwiek rozkazáli przestrzegáć / przestrzegajćie y czyńćie: ále według uczynkow ich nie czyńćie. Abowiem oni mowią/ ále nie czynią. 4 Bo wiążą brzemioná a ćiężkie y nieznośne / y kłádą je ná rámioná ludzkie : lecz pálcem swojim nie chcą ich ruszyć. 5 A wszystkie uczynki swoje czynią / áby byli widźiáni od ludźi/ y rozszerzáją brámy b swoje/ y rozpuszczáją podołki płaszczow c swojich. 6 Rád to miłują pierwsze d miejscá ná wieczerzách/ y pierwsze stołki w bożnicách : 7 Y pozdrawiánia ná rynkách: y áby je názywáli ludźie; Mistrzu/ Mistrzu. 8 Ale wy nie názywajćie e śię Mistrzámi: ábowiem jeden jest Mistrz wász/ CHrystus; ále wyśćie wszyscy bráćia. 9 Y nikogo nie zowćie Ojcem wászym ná źiemi : ábowiem jeden jest Ojćiec f wász ktory jest w niebieśiech. 10 A niechaj was nie zowią Mistrzámi: gdyż jedē jest Mistrz wász/ CHrystus. 11 Ale kto z was g nawiętszy jest/ będźie sługą wászym. 12 A ktoby śię wywyższał/ będźie poniżony:

Marginalia: a Luká. 11. 46. Dźiej 15.10. — b 5 Moj. 6. 8. — c 4 Moj. 15. 38. — d Mark 12.38. Luká. 11.43. — e Jákob 3. 1. — f Málach. 2. 10. — g Matt 20.26.

á ktoby śię h poniżał / będźie wywyższony.

13 Lecz biádá i wam Náucżeni w piśmie y Fáryzeuszowie obłudni! iż zámykaćie krolestwo niebieskie przed ludźmi: Abowiem tám sámi nie wchodźićie / áni tym ktorzyby wniść chćieli / wchodźić nie dopuszcżaćie.

14 Biádá wam Náucżeni w piśmie y Fáryzeuszowie k obłudni! iż pożeraćie domy wdow / á to pod pokrywką długich modlitew. Dla tego ćięższy sąd odnieśiećie.

15 Biádá wam Náucżeni w piśmie y Fáryzeuszowie obłudni! iż obchodźićie morze y ziemię / ábyśćie ucżynili jednego nowego Zydá: á gdy śię stánie / cżynićie go synem zátrácenia / dwá kroć więcey niżeliśćie sámi.

16 Biádá wam wodzowie ślepi! ktorzy powiádaćie; Ktoby przyśiągł ná Kośćioł / nic nie jest: ále ktoby przyśiągł ná złoto kośćielne / winien jest.

17 Głupi y ślepi! Abowiem coż jest więtszego / złoto cży Kośćioł / ktory poświąca złoto?

18 A ktoby przyśiągł ná Ołtarz / nic nie jest: lecż ktoby przyśiągł ná dar ktory jest ná nim / winien jest.

19 Głupi y ślepi! Abowiem coż więtszego jest, dar cżyli Ołtarz / ktory poświąca dar?

20 Kto tedy przyśięga ná Ołtarz / przyśięga nań / y ná to wszystko co ná nim jest.

21 A kto przyśięga ná Kośćioł / przyśięga nań / y ná tego l ktory w nim mieszka.

22 Y kto przyśięga m ná niebo / przyśięga ná stolicę Bożą / y ná tego ktory śiedźi ná niey.

23 Biádá wam Náucżeni n w piśmie / y Fáryzeuszowie obłudni! iż dawaćie dźieśięćinę z miętki / y z ánygu / y z kminu / á opuszcżaćie poważnieysze *rzecży* w Zakonie; sąd y miłośierdźie o y wiárę: Te rzecży mieliśćie cżynić / á onych nie opuszcżáć.

24 Wodzowie ślepi! ktorzy przecedzaćie komorá / á wielbłądá połykaćie.

25 Biádá wam Náucżeni p w piśmie / y Fáryzeuszowie obłudni! iż ocżyśćiaćie kubek z wierzchu y misę; á wewnątrz pełne q są

26 drapiestwá y zbytku. Fáryzeuszu ślepy / ocżyść pierwey to co jest wewnątrz w kubku y w miśie / áby y to co jest z wierzchu cżystym było.

27 Biádá wam Náucżeni w piśmie y Fáryzeuszowie obłudni! Jześćie podobni grobom pobielánym / ktore śię zdádzą z wierzchu być cudne: ále wewnątrz pełne są kośći umárłych y wszelákiey niecżystośći.

28 Tákże y wy z wierzchu zdaćie śię być ludźiom spráwiedliwi: ále wewnątrz pełniśćie obłudy y niepráwośći.

29 Biádá wam Náucżeni w piśmie y Fáryzeuszowie obłudni! iż budujećie groby Prorokow / y zdobićie nagrobki spráwiedliwych:

30 Y mowićie; Byśmy byli zá dni Ojcow nászych / nie bylibyśmy ucżestnikámi ich we krwi Prorokow.

31 A ták świadcżyćie sámi przećiwko r sobie / żeśćie synowie tych / ktorzy Proroki pozábijáli.

32 Y wy tez dopełniajćie miáry Ojcow wászych.

33 Węzowie! rodzáju s jászcżorcży: y jákoż będźiećie mogli ujść przed sądem ogniá piekielnego.

34 Przetoż / Oto ja posyłam do was Proroki / y Mędrce / y Náucżone w piśmie: á z nich *niektore* t zábijećie y ukrzyżujećie / á niektore z nich ubicżujećie w bożnicách wászych / y będźiećie je prześládowáć od miástá do miástá:

35 Aby przyszłá ná was wszystká krew spráwiedliwa wylána ná ziemię / ode krwie Ablá u spráwiedliwego / áż do krwie Zácháryaszá x syná Báráchiaszowego / ktoregośćie zábili miedzy Kośćiołem y Ołtarzem.

36 Záprawdę powiádam wam: Przyjdźie to wszystko ná ten Národ.

37 Jeruzalem / Jeruzalem! ktore zábijasz y Proroki / y ktore kámionujesz te ktorzy do ćiebie byli posyłáni; Ile kroć chćiałem zgromádźić dźieći twoje / ták jáko zgromadza kokosz kurczętá swoje pod skrzydłá y á nie chćieliśćie?

38 Oto wam dom wász pusty zostánie.

39 Abowiem powiádam wam / że mie nie ujrzyćie od tego cżásu / áż rzecżećie: Błogosłáwiony ktory idźie w Imieniu PAńskim.

h *Luká.* 14. 11.
i *Luká.* 11. 52.
k *Mark* 12. 40. *Luká.* 20. 47.
l 1 *Krol.* 8. 13.
m *Matt* 5. 34.
n *Luká.* 11. 42.
o *Osee.* 6. 6.
p *Luká.* 11. 39.
q I. *Pełni ste-ćie.*
r *Dźiej* 7. 52.
s *Matt* 3. 7.
E. w dźiė S. *Szczepaná.*
t *Dźiej* 7. 59.
u 1 *Mojż.* 4. 8. *Zyd.* 11. 4.
x 2 *Kron* 24. 21.
y *Luká.* 13. 34.

ROZDZIAL XXIV.

PAn mowi o zburzeniu Kośćiołá Ieruzalemskiego. 3. O znákách uprzedzájących to zburzenie y przyjśćie PAńskie, y dokonánie świátá. 36. Nápomina do pilnego śię ná dźień sądny gotowánia.

1 A Wyszedszy á JEzus z Kośćiołá/ szedł: y przystąpili ucżniowie jego/ áby mu ukazáli budowánia kośćielne. 2 Y rzekł im JEzus; Izaż nie widźićie tego wszystkiego? Záprawdę powiádam wam/ nie zostánie tu b kámień ná kámieniu/ ktoryby nie był rozwálony.

3 A Gdy śiedźiał ná gorze Oliwney/ przystąpili do niego ucżniowie osobno/ mowiąc: Powiedz nam kiedy śię to stánie? Y co zá znák przyśćia twego y dokonánia świátá. 4 Y odpowiádájąc JEzus/ rzekł im; Pátrzćie áby was c kto nie zwiodł. 5 Abowiem wiele ich przyjdźie pod Imieniem mojim/ mowiąc; Jam jest Chrystus: y wiele ich zwiodą. 6 Y usłyszyćie wojny y wieśći o wojnách: pátrzćież ábyśćie śię nie trwożyli; ábowiem muśi to wszystko być: ále jeszcże nie tu jest koniec. 7 Abowiem powstánie narod przećiwko narodowi/ y krolestwo przećiwko krolestwu: y będą głody/ y mory/ y trzęśienia źiemie miejscámi. 8 Ale to wszystko jest pocżątkiem boleśći. 9 Tedy was podádzą d w udręcżenie/ y będą was zábijáć: y będźiećie w nienawiśći u wszystkich narodow dla Imienia mego. 10 A tedy wiele śię ich zgorszy: á jedni drugich wydádzą/ y jedni drugich nienawidźieć będą. 11 Y wiele fałszywych Prorokow powstánie; y zwiodą wielu. 12 A iż śię rozmnoży nieprawość/ oźiębnie miłość wielu. 13 Ale kto wytrwa e áż do końcá/ ten zbáwion będźie. 14 Y będźie kazána tá Ewángelia krolestwá po wszystkim świećie/ ná świádectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdźie koniec.

15 PRzetoż/ gdy ujrzyćie f obrzydliwość spustoszenia/ opowiedźiáną przez Dánielá Proroká/ stojącą ná miejscu świętym: (kto cżyta/

a Mark. 13. 1. Luká. 21. 5.
b Luká. 19.44.
c Efes. 5. 6. Kolos. 2. 18. 2 Tess. 2. 3.
d Matt. 10. 17. Mark 13. 9. Luká. 21. 12. Jana. 15.20.
e Matt. 10.22.
E. na XXV. N. po S.Troj.

16 niechaj uwáża.) Tedy ći co będą w źiemi Judskiey/ niech ućiekáją ná gory. 17 A kto ná dáchu/ niechaj nie zstępuje/ áby co wźiął z domu swego. 18 A kto ná roli/ niech śię ná zad nie wraca/ áby wźiął száty swe. 19 A biádá brzemiennym y piersiámi karmiącym w one dni. 20 Przetoż modlćie śię/ áby nie było ućiekánie wásze zimie/ álbo w Sábbát. 21 Abowiem ná on cżás będźie g wielki ućisk/ jáki nie był od pocżątku świátá áż do tąd/ áni potym będźie. 22 A gdyby nie były skrocone one dni/ nie byłoby zbáwione żadne ćiáło: ále dla wybránych/ będą skrocone one dni. 23 Tedy jeśliby h wam kto rzekł; Oto tu jest Chrystus/ álbo tám: nie wierzćie. 24 Abowiem powstáną fałszywi Chrystusowie/ y fałszywi Prorocy/ y cżynić będą známioná wielkie i y cudá: ták/ iżby zwiedli (by możná) y wybráne. 25 Otom wam przepowiedźiał. 26 Jeśliby wam tedy rzekli: Oto ná puszcży jest/ nie wychodźćie: Oto w komorách/ nie wierzćie. 27 Abowiem jáko błyskáwicá wychodźi od Wschodu słońcá/ y ukázuje śię áż ná Zachod: ták będźie y przyśćie Syná cżłowiecżego. 28 Bo gdźiekolwiek będźie k śćierw/ tám śię zgromádzą y orłowie.

29 A Zaraz po l utrapieniu onych dni/ słońce śię záćmi/ á kśiężyc nie da jásności swojey/ y gwiazdy będą pádáć z niebá/ y mocy niebieskie poruszą śię. 30 Tedyć śię ukaże známię Syná cżłowiecżego ná niebie: á tedy będą nárzekáć wszystkie pokolenia źiemie/ y ujrzą Syná cżłowiecżego przychodzącego ná obłokách m niebieskich z mocą y z chwałą wielką: 31 Ktory pośle Anjoły swoje z trąbą n głosu wielkiego: y zgromádzą wybráne jego od cżterech wiátrow/ od krájow niebios áż do krájow ich. 32 A od drzewá figowego náucżćie śię tego podobieństwá: Gdy śię już gáłąź jego odmładza/ y liśćie śię pusżcżą/ poznawaćie iż blisko jest láto. 33 Ták y wy gdy ujrzyćie to wszystko/ poznawajćie iż blisko jest/ á we drzwiách. 34 Záprawdę powiádam wam/ że nie

f Dani. 9. 27. Mark 13.14. Luká. 21.20.
g Dani. 12.11.
h Mark 13.21. Luká. 17.23.
i 2 Tess. 2. 9.
k Luká. 17.37.
l Esaj. 13. 10. Jerem 15. 9. Ezech 32. 7. Joel. 2. 31. Amos 8. 9. Mich. 3. 6. Sofon. 1. 15.
m Objaw 1. 7.
n 1 Kor. 15.52.

przeminie ten wiek/ áżby śię to wszystko stáło. 35 Niebo y ziemiá o przeminą/ ále słowá moje nie przeminą.

36 A O onym dniu y godźinie p nikt nie wie / áni Anjołowie niebiescy: tylko sam Oćiec moj. 37 Ale jáko było zá dni q Noego / ták będźie y przyśćie Syná człowieczego. 38 Abowiem jáko zá dni onych przed potopem/ jedli/ y pili/ y żenili śię/ y zá mąż wydawáli áż do onego dniá ktorego wszedł Noe do Korabiá: 39 Y nie postrzegli śię / áż przyszedł potop/ y zábrał wszystkie: Ták będźie y przyśćie Syná człowieczego. 40 Tedy będą dwá r ná roli: jeden będźie wźięty / á drugi zostáwiony. 41 Dwie będą mleć we młynie: jedná będźie wźięta/ á druga zostáwiona. 42 Czujćież tedy/ poniewąż nie wiećie s ktorey godźiny PAN wász przyjdźie. 43 A to wiedźćie/ że gdyby t wiedźiał gospodarz / o ktorey straży złodźiey ma przyść / wżdyby czuł/ y nie dałby podkopáć domu swego. 44 Przetoż y wy bądźćie gotowi: bo u ktorey śię godźiny nie spodźiejećie/ Syn człowieczy przyjdźie.

45 KToryż tedy jest x sługá wierny y rostropny/ ktorego postánowił Pan jego nád czeládźią swoją/ áby im dawał pokarm ná czás słuszny. 46 Błogosłáwiony on sługá/ ktoregoby/ przyszedszy Pan jego/ ználazł ták czyniącego. 47 Záprawdę powiádam wam/ że go nád wszystkimi dobrámi swymi postánowi. 48 Ale jesliby rzekł on zły sługá w sercu swojim; Odwłacza Pan moj z przyśćiem swoim: 49 Y począłby bić spółsługi / á jeść y pić z pijánicámi: 50 Przyjdźie Pan sługi onego / dniá ktorego śię nie spodźieje/ y godźiny ktorey nie wzwie: 51 Y odłączy go: á część jego położy z obłudnikámi: Tám będźie y płácz y zgrzytánie zębow.

o Esaj. 40. 8. Matt. 5. 18. p Mark 13. 32. q 1 Mojż. 6. 5. 7. r Luká. 17. 36. s Matt. 25. 13. t 1 Tessa. 5. 2. u Objaw 16. 15. x Luká. 12. 42. y Matt. 8. 12.

ROZDZIAŁ XXV.

Podobieństwo o dźieśiąći Pánnách. 13. Doczułości napomnienie. 14. Tálenty sługom rozdáne. 24. Jeden z nich zgromiony. 31. Sąd Boży ostateczny y porządek jego.

1 TEdy podobne będźie krolestwo niebieskie dźieśiąći pánnam: ktore wźiąwszy lámpy swoje/ wyszły przećiwko oblubieńcowi. 2 A było z nich pięć mądrych / á pięć głupich. 3 One głupie wźiąwszy lámpy swoje/ nie wźięły oleju z sobą. 4 Lecz mądre wźięły oleju w naczynia swoje z lámpámi swymi. 5 A gdy oblubieniec odwłaczał *z przyśćiem*, zdrzemáły śię wszystkie/ y posnęły. 6 A o połnocy stał śię krzyk; Oto oblubieniec idźie! Wynidźćie przećiwko niemu! 7 Tedy wstáły one wszystkie pánny/ y ochędożyły lámpy swoje. 8 Ale głupie rzekły do mądrych: Dajćie nam z Oleju wászego/ boć lámpy násze gásną. 9 Y odpowiedźiáły one mądre / mowiąc: *Nie damy*: By snádź nam y wam nie dostáło/ idźćie ráczey do przedawájących/ á kupćie sobie. 10 A gdy odeszły kupowáć/ przyszedł oblubieniec: á te ktore były gotowe/ weszły z nim ná wesele: y zámknione są drzwi. 11 Lecz potym przyszły y one drugie pánny / mowiąc: PAnie/ PAnie/ otworz a nam. 12 A on odpowiádájąc / rzekł: Záprawdę powiádam wam / nie znam was. 13 Czujćież tedy: bo nie wiećie b dniá áni godźiny/ ktorey Syn człowieczy przyjdźie. *

14 ABowiem jáko człowiek precz c odjeżdżájący/ zwołał sług swojich/ y oddał im dobrá swoje: 15 Y dał jednemu pięć talentow/ á drugiemu dwá / á drugiemu jeden: káżdemu według przemożenia jego: y záraz precz odjáchał. 16 A poszedszy on ktory wźiął pięć talentow/ robił nimi: y zyskał drugą pięć talentow. 17 Tákże y on ktory *wźiął* dwá/ zyskał y ten drugie dwá. 18 Ale ten ktory wźiął jeden/ odszedszy wykopał *doł* w źiemi/ y skrył pieniądze páná swego. 19 A po długim czáśie/ przyszedł pan onych sług/ y ráchował śię z nimi. 20 Tedy przystąpiwszy on ktory był wźiął pięć talentow/ przyniosł drugą pięć talentow/ mowiąc; Pánie/ oddałeś mi pięć talentow / otom drugą pięć talentow zyskał nimi. 21 Y rzekł mu Pan jego; *To* dobrze sługo dobry y wierny: nád máłem byłeś wiernym/ nád wielem ćię po-

Ew. w dźień S. Kátárzyny. a Matt. 7. 23. b 1 Kor. 16. 13. Efes. 6. 18. Kolos. 4. 2. 1 Tessa. 5. 6. 1 Piotr 4. 7. y 5. 8. Objaw 3. 2. c Mark 13. 34.

stánowię: wnidź do rádośći páná twego. 22 A przystąpiwszy y on ktory był dwá talenty wźiął/rzekł; Pánie/oddałeś mi dwá talenty/otom drugie dwá talenty zyskał nimi. 23 Rzekł mu Pan jego; To dobrze sługo dobry y wierny: gdyżeś był wierny nád máłem/ nád wielem ćię postánowię: Wnidź do rádośći páná twego. 24 A przystąpiwszy y ten ktory był wźiął jeden talent/rzekł; Pánie/ wiedźiałem żeś człowiek srogi/ktory żniesz gdźieś nierozśiewał/y zbierasz gdźieś nie rozsypował. 25 Bojąc śię tedy/szedłem y skryłem talent twoj w ziemię: oto masz co twego jest. 26 A odpowiádájąc pan jego/rzekł mu; Sługo zły y gnuśny wiedźiałeś iż żnę gdźiem nie rozśiewał/ y zbieram gdźiem nie rozsypował: 27 Przetożeś miał pieniądze moje dáć tym/co pieniędzmi hándlują/ á ja przyszedszy wźiąłbym był co jest mojego z lichwą. 28 Przetoż weźmićie od niego ten talent/á dajćie temu ktory ma dźieśięć talentow: 29 (Abowiem káżdemu d ktory ma/ będźie dano/y obfitowáć będźie: á od tego ktory nie ma/y to co ma/będźie od niego odjęto. 30 A niepożytecznego sługę wrzuććie do onych ćiemnośći zewnętrznych. Tám będźie płácz e y zgrzytánie zębow.

31 A Gdy przyjdźie Syn człowieczy w chwale swojey/y wszyscy święći Anjołowie z nim/ tedy uśiądźie ná stolicy chwały swojey. 32 Y będą f zgromádzone przedeń wszystkie narody/y odłączy je jedne od drugich/jáko pásterz odłącza owce od kozłow: 33 A postáwi/owce zájiste po práwicy swojey/á kozły po lewicy. 34 Tedy rzecze Krol tym ktorzy będą po práwicy jego; Podźćie błogosłáwieni Ojcá mego; odźiedźiczćie krolestwo wam zgotowáne od záłożenia świátá. 35 Abowiem g łáknąłem/á dáliśćie mi jeść; prágnąłem/á dáliśćie mi pić; byłem gośćiem/á przyjęliśćie h mię: 36 Byłem nágim/á przyodźiáliśćie mię; byłem chorym/ á náwiedźiliśćie mię; byłem i w więźieniu/á przychodźiliśćie do mnie. 37 Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi/ mowiąc; PAnie/ Kiedyżesmy ćię widźieli łáknącym/á nákarmiliśmy ćię? álbo prágnącym/ á nápojiliśmy ćię? 38 Y kiedyśmy ćię widźieli gośćiem/ á przyjęliśmy ćię? álbo nágim/ á przyodźiáliśmy ćię? 39 Albo kiedyśmy ćię widźieli chorym/ álbo w więźieniu / á przychodźiliśmy do ćiebie? 40 A odpowiádájąc Krol/rzecze im; Záprawdę powiádam k wam/ cokolwiekeśćie uczynili jednemu z tych bráći mojich namniejszych/mnieśćie uczynili. 41 Potym rzecze y tym ktorzy będą po lewicy; Idźćie l ode mnie przeklęći w ogień m wieczny/ktory zgotowány jest dyabłu y ánjołom jego. 42 Abowiem łáknąłem/ á nie dáliśćie mi jeść; prágnąłem/á nie dáliśćie mi pić: 43 Byłem gośćiem/ á nie przyjęliśćie mię; nágim/á nie przyodźiáliśćie mię; chorym y w więźieniu/ á nie náwiedźiliśćie mię. 44 Tedy mu odpowiedzą y oni/ mowiąc: PAnie/ Kiedyśmy ćię widźieli łáknącym/ álbo prágnącym/ álbo gośćiem/álbo nágim/álbo chorym/ álbo w więźieniu/á nie służyliśmy tobie? 45 Tedy im odpowie/ mowiąc; Záprawdę powiádam wam/ Czegośćiekolwiek nie uczynili jednemu z tych namniejszych/y mnieśćie nie uczynili. 46 Y pojdą ći ná męki n wieczne: ále spráwiedliwi do żywotá wiecznego. *

ROZDZIAL XXVI.

PAN mowi o śmierći swojey. 3. Kśięża przećiwko niemu rádźili. 6. Niewiástá go máśćią námázáłá. 14. Judasz PAná przedał. 26. PAn Stáro-Zakonną wieczerzą zniozszy, nową postánowił. 38. W Ogrojcu śię smęćił. 47. Tamże go Judasz zdradźił. 50. Y pojiman. 67. Ná śmierć osadzon. 69. A Piotr śię go zaprzał.

1 Y Stáło śię/ gdy dokończył a JEzus tych wszystkich mow/ 2 rzekł do uczniow swojich; Wiećie iż po dwu dniách będźie Wielkanoc/ á Syn człowieczy będźie wydány áby był ukrzyżowány. 3 Tedy śię zebráli Przedniejszy b Kápłani/y Náuczeni w piśmie/

d Matt. 13.12. Mark 4.25. Luká. 8.18. y 19.26. — e Matt. 8.12. E. ná XXVI N. po S. Troj. — f Matt. 16.27. — g Esaj. 58.7. Ezech 18.7. — h Żyd. 13.2. — i 1Tim. 5.10. Jákub 1.27. — k Matt. 10.40. — l Psalm 6.9. Matt. 7.23. Luká. 13.27. — m Esaj. 30.33. Objaw 14.19. — n Dani. 12.2. Jana. 5.29. — a Mark 14.1. Luká. 22.1. — b Jana. 11.47.

y Stárßy ludu do dworu Nawyżßego Kápłaná/ ktorego zwano Kájfaß. [4] Y náradzáli śię/ jákoby JEzusá zdrádą pojimáli/ y zábili [5] Lecz mowili; Nie w Swięto: áby nie był rozruch miedzy ludem.

[6] A Gdy JEzus był w Betániey w domu c Symoná trędowátego: [7] Przystąpiłá do niego niewiástá/ máiąca słojek álábástrowy máśći bárzo kosztowney: y wylałá ją ná głowę jego / gdy śiedźiał u stołu. [8] Co widząc ucżniowie jego / rozgniewáli śię/ mowiąc: Y ná cóż tá utrátá? [9] Abowiem mogłá być tá máść drogo przedána/ y mogło śię to dáć ubogim. [10] Co gdy poznał JEzus/rzekł im: Przecż śię przykrzyćie tey niewieśćie? Dobry záprawdę ucżynek ucżyniłá przećiwko mnie. [11] Abowiem ubogie záwße d máćie z sobą / ále mnie nie záwße miećbędźiećie. [12] Bo oná wylawßy tę máść ná ćiáło moje / ucżyniłá to/ gotując mię ku pogrzebowi. [13] Záprawdę powiádam wam: Gdziekolwiek będźie kazána tá Ewángelia po wßystkim świećie/ y to będźie powiádano/co oná ucżyniłá/ná pámiątkę jey.

[14] TEdy odßedßy jeden e ze dwunaśćie / ktorego zwano Judaßem Iskáryotem/do przedniejßych Ká[15]płanow / Rzekł im; Co mi chcećie dáć/ á ja go wam wydam? A oni mu odważyli trzydźieśći srebrnikow. [16] A od tąd ßukał cżásu sposobnego/ áby go wydał.

[17] A Pierwßego f dniá Przásnikow/ przystąpili ucżniowie do Jezusá/mowiąc mu; Gdźież chceß żeć nágotujemy / ábyś jadł Báránká? [18] A on rzekł; Idźćie do miástá / do niektorego *cżłowieká*, á rzecżćie mu; Kazałći Náucżyćiel powiedźieć; Cżás moj blisko jest/u ćiebie jeść będę Báránká z ucżniámi mojimi. [19] Y ucżynili ucżniowie jáko im rozkazał JEzus; y nágotowáli Báránká. [20] A gdy był wiecżor/uśiadł g *zá stołem* ze dwiemánaśćie. [21] A gdy jedli / rzekł: Záprawdę h powiádam wam/iż jeden z was wyda mię. [22] Y zásmućiwßy śię bárzo / pocżęli mowić do niego káżdy z nich: Azá[23]żem já jest PAnie? A on odpowiádájąc/ rzekł; Ktory mácza ze mną rękę w misie/ten mię wyda. [24] Syn ći cżłowiecży idźie / jáko nápisano o nim: ále biádá cżłowiekowi temu/ przez ktorego Syn cżłowiecży wydány bywa! dobrze mu było/by śię był nie národźił ten cżłowiek. [25] A odpowiádájąc Judaß/ktory go wydawał / rzekł; Izalim ja jest Mistrzu? Mowi mu; Tyś powiedźiał.

c Mark. 14. 3.
d 5 Moj. 15. 11. Mark 14. 7.
e Mark. 14. 10. Luká. 22. 3. 4.
f 2 Moj. 12. 15. Mark 14. 12.
g G. Vkladá.
h Mark. 14. 17.

[26] A Gdy oni jedli/ wźiąwßy i JEzus chleb/ á pobłogosłáwiwßy/ łamał/y dał ucżniom/y rzekł; Bierzćie / jedźćie; to jest ćiáło moje. [27] A wźiąwßy kielich / y podźiękowawßy/dał im mowiąc; Pijćie z tego [28] wßyscy: Abowiem to jest krew mojá Nowego Testámentu/ ktora śię zá wielu wylewa ná odpußcżenie grzechow. [29] Ale powiádam wam / iż nie będę pił od tąd z tego rodzáju winney máćice / áż do dniá onego/ gdy go będę pił z wámi nowy w krolestwie Ojcá mego.

[30] Y Záśpiewawßy k pieśń / wyßli [31] ná gorę Oliwną. Tedy im rzekł JEzus; Wy wßyscy zgorßyćie śię ze mnie tey nocy. Abowiem nápisano; Uderzę l pásterzá / y będą [32] rosproßone owce trzody. Lecż gdy ja m zmartwychwstánę / poprzedzę [33] was do Gálilejey. A odpowiádájąc Piotr / rzekł mu; Chocby śię wßyscy n zgorßyli z ćiebie / ja śię [34] nigdy nie zgorßę. Rzekł mu JEzus; Záprawdę powiádamći/ iż tey nocy / pierwey o niż kur zápieje/ [35] trzy kroć śię mnie záprzyß. Rzekł mu Piotr; Chocbym z tobą miał y umrzeć/nie zápre śię ćiebie. Táky y wßyscy ucżniowie mowili.

[36] TEdy przyßedł p JEzus z nimi ná miejsce ktore zwano Getsemáne/ y rzekł ucżniom; Siedźćież tu / áż odßedßy / będę śię tám mo[37]dlił. A wźiąwßy z sobą Piotrá / y dwu synow Zebedeußowych/pocżął [38] śię smęćić y tesknić. Tedy im rzekł JEzus; Smętna jest q duszá mojá áż do śmierći; zostańćież tu/á cżuj[39]ćie ze mną. A postąpiwßy trochę/ padł r ná oblicże swoje/modląc śię/ y mowiąc; Ojcże moj/Jeśli można/ niech mię ten kielich minie: á wßák-

i Mark 14. 22. Luká. 22. 19. 1 Kor. 11. 22.
k Mark. 14. 26. Luká. 22. 39.
l Zach. 13. 7. Iana. 16. 32.
m Mark 14. 28.
n Luká. 22. 33.
o Iana. 13. 38.
p Mark. 14. 23.
q Iana. 12. 27.
r Luká. 22. 41.

że/nieiáko ja chcę/ále jáko ty. Tedy przyszedł do uczniow/ y ználazł je śpiące/ y rzekł Piotrowi; Tákszeście nie mogli przez jednę godźinę czuć ze mną? Czujćież á modlćie śię/ ábyśćie nie weszli w pokuszenie: Duch ći s jest ochotny/ ále ćiáło mdłe. Záśię powtore odszedszy/ modlił śię/ mowiąc; Ojcze moj/ Jesli mię nie może ten kielich minąć/ tylko ábym go pił/ niech śię stánie wola t twojá. A przyszedszy/ ználazł je záśię śpiące: ábowiem oczy ich były obćiążone. A zániechawszy ich/ znowu odszedł; y modlił śię potrzećie/ też słowá mowiąc. Tedy przyszedł do ucznıow swojich/ y rzekł im; Spićież już/ y odpoczywajćie: oto śię przybliżyłá godźiná/ á Syn człowieczy będźie wydány w ręce grzesznikow. Wstáńćie/ podźmy: oto śię przybliżył ten/ ktory mię wydawa.

AGdy on jeszcze u mowił/ oto Judasz jeden ze dwunaśći przyszedł á z nim wielka zgrájá/ z mieczámi/ y z kijmi od Przedniejszych kápłanow/ y Stárszych ludu: Ale ten ktory go wydawał/ dał im był znák/ mowiąc: Ktoregokolwiek pocáłuję/ tenći jest: jimajćież go. A wnet przystąpiwszy do JEzusá/ rzekł; Bądź pozdrowiony Mistrzu: y pocáłował go. Ale mu rzekł JEzus: Przyjaćielu/ ná coś przyszedł? Tedy przystąpiwszy/ rzućili ręce ná JEzusá/ y pojimáli go.

AOto jeden z tych *ktorzy* byli z JEzusem/ wyćiągnął rękę/ y dobył mieczá swego/ á uderzywszy sługę Kápłaná Nawyższego/ ućiął mu ucho. Tedy mu rzekł JEzus; Obroć miecz twoj ná miejsce jego: ábowiem wszyscy ktorzy miecz x biorą/ od mieczá poginą. Azaż mniemasz/ żebym nie mogł teraz prośić Ojcá mego/ á stáwiłby mi więcey niż dwánaśćie wojsk Anjołow. Ale jákożby śię wypełniły y pismá/ *ktore mowią*, iż śię ták muśi z stáć. Onejże godźiny mowił JEzus do a oney zgráje: Wyszliśćie jáko ná zbojcę/ z mieczámi y z kijmi pojimáć mię. Ná káżdy dźień śiadałem u was ucząc w kośćiele/ á nie pojimáliśćie mię. Aleć śię to wszystko b stáło/ áby śię wypełniły pismá Prorockie. Tedy uczniowie *jego* wszyscy c opuśćiwszy go/ ućiekli.

AOni pojimawszy JEzusá/ wiedli d go do Káifaszá Nawyższego Kápłaná: gdźie śię byli zebráli Náuczeni w piśmie/ y Stárszy. Ale Piotr szedł zá nim z dáleká áż do dworu Nawyższego Kápłaná: á wszedszy tám/ śiedźiał z sługámi/ áby ujrzał koniec.

APrzedniejszy e Kápłani/ y Stárszy/ y wszystká Rádá/ szukáli fałszywego świádectwá przećiwko JEzusowi/ áby go ná śmierć wydáli. Ale nie ználeźli. A choć wiele fałszywych świádkow przychodźiło/ *przećie* nie ználeźli. Aż náostátek wystąpiwszy dwá fałszywi świádkowie/ Rzekli: Ten mowił/ Mogę rozwálić Kośćioł f Boży/ á zá trzy dni zbudowáć go. A wstawszy Nawyższy Kápłan/ rzekł mu: Nic nie odpowiádasz? *Coż to jest* co ći przećiwko tobie świadczą? Lecz JEzus milczał. A odpowiádájąc Nawyższy Kápłan/ rzekł mu: Poprzyśięgam ćię przez Bogá żywego/ ábyś nam powiedźiał/ jesliś ty jest Chrystus/ on Syn Boży? Rzekł mu JEzus: Tyś g powiedźiał. Wszákże powiádam wam: Od tąd ujrzyćie Syná człowieczego śiedzącego ná práwicy mocy *Bożey*, y przychodzącego ná obłokách niebieskich. Tedy Nawyższy Kápłan rozdárł száty swoje/ mowiąc: Bluźnił! Coż jeszcze potrzebujemy świádkow? Otośćie teraz słyszeli bluźnierstwo jego. Coż śię wam zda? A oni odpowiádájąc/ rzekli: Winien jest śmierći. Tedy plwáli ná oblicze jego/ y policzkowáli go: á drudzy laskámi h go bili/ Mowiąc: Prorokuj nam Chrystuśie/ kto jest ten co ćię uderzył.

ALe Piotr śiedźiał i przed domem ná podworzu. Tedy przystąpiłá do niego jednádźiewká/ mowiąc: Y tyś był z tym JEzusem Gálilejskim? A on śię záprzał przed wszystkimi/ mowiąc: Nie wiem co powiádasz. A gdy on wychodźił do Przyśionká/ ujrzáłá go

Marginal notes: s Mark 14. 38. — t Luká. 22. 42. — u Mark 14. 43. Luka. 22. 47. Iana. 18. 3. — x 1 Moj. 9. 6. 4 Moj. 35. 30. Objaw 13. 10. — y Esaj. 53. 2. — z Luká. 24. 26. — a Mark. 14. 42. — b Psalm 22. 8. — c Mark. 14. 5. — d Mark 14. 53. — e Mark 14. 55. — f Iana. 2. 19. — g Matt. 25. 31. Rzym 14. 10. 2 Tess. 4. 14. — h Esaj. 50. 6. Jana. 19. 3. — i Mark 14. 66. Luká. 22. 55. Iana. 18. 15.

insza *dziewka*, y rzekłá do tych co tám byli: y tenći był z tym IEzusem Názáreńskim. Tedy powtore 72 záprzał się z przyśięgą / *mowiac*: Nie znam tego człowieká. A przy- 73 stąpiwszy po máłey chwilce / ći co tám stali / rzekli Piotrowi: Prawdziwie y tyś jest z nich: bo y mowá twojá ćiebie wydawa. Tedy się po- 74 czął przeklináć y przyśięgáć / *mowiac*: Nie znam tego człowieká. A záraz kur zápiał. Y wspomniał 75 Piotr ná k słowá IEzusowe/ ktory mu był powiedział: Pierwey niż kur zápieje / trzy kroć się mnie záprzysz. A wyszedszy precz / gorzko płákał.

k Mark. 14.72.

ROZDZIAŁ XXVII.

Chrystusá PAná pod sąd Piłatow oddano. 5. Judasz się obiesił. 19. Piłatá żoná przestrzega. 20. Zydowie o Bárabbaszá prosżą. 24. Piłat umywszy rece, skazał PAná ná śmierć. 29. Ktorego ukoronowano. 34. V krzyżowano. 50. PAn w mekách dokonał. 51. Cudá po śmierći. 57. Pogrzeb PAński. 62. Y grobu obwárowánie.

1 A Gdy a było ráno/ weszli w rádę b wszyscy Przedniejszy Kápłani/ y Stárszy ludu przećiwko IEzusowi/ áby go c zábili. Y związawszy 2 go / wiedli y podáli go Pontskiemu Piłatowi Stárośćie.

3 TEdy Judasz/ ktory go był wydał/ widząc iż był osądzony/ żáłując *tego*, wroćił trzydzieśći śrebrnikow Przedniejszym kápłanom / y Stárszym *ludu*, Mowiąc: Zgrzeszyłem 4 wydawszy krew niewinną! A oni rzekli: Coż nam do tego/ ty ujrzysz. A porzućiwszy one śrebrniki w Kośćiele / odszedł: *d* odszedszy/ obiesił 5 d się. Ale przedniejszy Kápłani/ 6 wźiąwszy one śrebrniki / mowili: Niegodźi się ich kłáść do e skárbu/ gdyż zapłátá jest krwie. Y náradźiwszy śię/ kupili zá nie rolą gárn- 7 carzowę ná pogrzeb gośćiom. Dla 8 tego oná rola názwána jest rolą krwie/ áż do *dniá* dźiśiejszego. Tedy 9 się wypełniło/ co powiedźiano przez f Jeremiaszá Proroká/ mowiącego: Y wźięli trzydzieśći śrebrnikow zapłáty oszácowánego / ktory był oszácowány od synow Izráelskich: 10 Y dáli je zá rolą gárncarzowę/ jáko mi postánowił PAN.

a Mark. 15. 1. b Psalm. 2. 2. c Dźiej. 3. 13. d Dźiej. 1. 18. e G. Korbony. f 1. Przez Proroká.

11 A IEzus stał przed Stárostą. Y pytał go Stárostá/ mowiąc: Tyżeś jest on Krol g Zydowski? A IEzus mu rzekł: Ty powiádasz. 12 A gdy náń skárżyli Przedniejszy Kápłani h y Stárszy / nic nie odpowiedźiał. Tedy mu rzekł Piłat: 13 Niesłyszysz że jáko wiele przećiwko tobie świadczą? Lecz mu nie odpo- 14 wiedźiał y ná jedno słowo: ták / iż się Stárostá bárzo dźiwował.

g Mark. 15. 2. Luká. 23. 3. h Esaj. 53. 7.

15 Ale ná Swięto zwykł był Stárostá i wypuszczáć ludowi je- 16 dnego więźniá/ ktoregoby chćieli. Y mieli ná ten czás więźniá znácznego / ktorego zwano Bárabbasz. A 17 gdy się zebráli/ rzekł do nich Piłat: Ktoregoż chcećie/ ábym wam wypuśćił? Bárabbaszá/ czyli IEzusá/ 18 ktorego zowią CHrystusem? Bo wiedźiał/ iż go z nienawiśći wydáli.

i Mark. 15. 6.

19 A Gdy on śiedźiał ná *sądowey* stolicy/ posłáłá do niego żoná jego/ mowiąc: Nie miey żadney spráwy z tym spráwiedliwym: bom wiele ućierpiáłá dźiś we śnie dla niego. 20 Ale Przedniejszy Kápłani y Stárszy/ námowili k lud/ áby prośili o Bárabbaszá/ á IEzusá áby strácili. 21 A odpowiádájąc Stárostá / rzekł im: Ktorego chcećie ábym wam z tych dwu wypuśćił? A oni odpo- 22 wiedźieli: Bárabbaszá. Rzekł im Piłat: Coż tedy uczynię z IEzusem / ktorego zowią CHrystusem? Rzekli mu wszyscy: Niech będźie ukrzyżowány. A Stárostá rzekł: 23 Coż wżdy złego uczynił? Ale oni tym bárziey wołáli/ mowiąc: Niech będźie ukrzyżowány!

k Mark. 15. 11. Luká. 23. 18. Jana. 18. 40. Dźiej. 3. 14.

24 A Widząc Piłat iż to nic nie pomagáło / *ále owszem* się wźiął szy rozruch wszczynał/ wźiąwszy wodę/ umył ręce przed ludem / mowiąc: Nie jestem ja winien krwie tego 25 spráwiedliwego: wy ujrzyćie. A odpowiádájąc wszystek lud / rzekł: Krew jego ná nas y ná dźiatki násze. Tedy im l wypuśćił Bárabbaszá: 26 ále IEzusá ubiczowawszy/ wydał go áby był ukrzyżowány.

l Mark 15. 15.

27 Tedy żołnierze Stárośćini m przywiodſzy JEzuſá ná ratuſz/ zebráli do niego wſzyſtkę rotę. 28 A zewlekſzy go/ przyodźiali go płaſzczem ſzárłatowym. 29 Y uplotſzy koronę z ćiernia/ włożyli ná głowę jego; y dáli trzćinę w práwą rękę jego: á upadájąc przed nim ná koláná/ náśmiewáli śię z niego/ mowiąc: Bądź pozdrowiony Krolu Zydowſki. 30 A plując nań/ wźięli onę trzćinę/ y bili go w głowę jego.

31 A Gdy śię z niego náśmiali/ zewlekli go z onego płaſzczá/ y oblekli go w ſzáty jego; y wiedli go áby był ukrzyżowány. 32 A wychodząc ználeźli człowieká Cyrenejczyká/ imieniem Symoná: tego przymuśili/ áby niosł krzyż jego. 33 A przyſzedſzy ná miejſce rzeczone Golgotá/ ktore zowią miejſcem trupich głow: 34 Dáli mu pić ocet n z żołćią zmieſzány: á ſkoſztowawſzy/ nie chćiał pić.

35 A Ukrzyżowawſzy go/ rozdźielili o ſzáty jego/ y miotáli los: áby śię wypełniło co powiedźiano przez Proroká; Rozdźielili p ſobie ſzáty moje: á o odźienie moje los miotáli. 36 A śiedząc/ ſtrzegli go tám. 37 Y przybili nád głową jego q winę jego nápiſáną; Ten jeſt JEzus Krol Zydowſki. 38 Byli też ukrzyżowáni z nim dwá r zbojcy: jeden po práwicy/ á drugi po lewicy.

39 A Ci ktorzy mimo s chodźili/ bluźnili go/ chwiejąc głowámi ſwojimi/ 40 Y mowiąc; Ty co rozwaláſz Kośćioł/ á we trzech dniách budujeſz go, rátuj ſámego śiebie; Jeśliś jeſt Syn Boży/ zſtąp z krzyżá. 41 Tákże y Przedniejſzy Kápłani z Náuczonymi w piśmie y z Stárſzymi/ náśmiewájąc śię mowili; 42 Inſzych rátował t/ á ſámego śiebie rátowáć nie może: Jeſliż jeſt Krol Izráelſki/ niech teraz zſtąpi z krzyżá/ á uwierzymy mu. 43 Dufał w Bogu/ niechże go u teraz wybáwi/ jeśli śię w nim kocha: Boć powiedźiał; Jeſtem Synem Bożym. 44 Tákże też y zbojcy/ ktorzy byli z nim ukrzyżowáni/ urągáli mu.

45 A Od ſzoſtey godźiny ſtáłá x śię ćiemność po wſzyſtkiey źiemi/ 46 áż do dźiewiątey godźiny. A około dźiewiątey godźiny/ záwołał JEzus głoſem wielkim/ mowiąc; Eli/ Eli/ Lámá Sábáchtháni! to jeſt/ Boże y moj! Boże moj! czemuś mię opuśćił? 47 Tedy niektorzy z tych co tám ſtali uſłyſzawſzy to/ mowili: Eliaſzá ten woła. 48 A zárázem z bieżawſzy jeden z nich/ wźiął gębkę/ y nápełnił ją octem; á włożywſzy ná trzćinę/ dał mu pić. 49 A drudzy mowili; Zániechaj/ pátrzajmy jeśli przydźie Eliaſz/ áby go wybáwił. 50 Ale JEzus záwoławſzy powtore głoſem a wielkim/ oddał Duchá.

51 A Oto záſłoná kośćielna rozerwáłá b śię ná dwoje/ od wierzchu áż do dołu: y trzęſłá śię źiemiá: á ſkáły śię pádáły. 52 Y groby śię otwarzáły: á wiele ćiał świętych/ ktorzy byli záſneli/ powſtáło. 53 A wyſzedſzy z grobow po zmartwychwſtániu jego/ weſzli do miáſtá świętego: y pokazáli śię wielom.

54 Tedy Setnik y ći co z nim JEzuſá ſtrzegli/ widząc trzęśienie źiemie/ y to co śię dźiało/ zlękli śię bárzo/ mowiąc; Prawdźiwieć ten był Synem Bożym. 55 A było tám wiele niewiaſt z dáleká śię przypátrujących; ktore były przyſzły zá JEzuſem od Gálilejey/ poſługując mu. 56 Miedzy ktorymi byłá Márya Mágdálená/ y Márya mátká Jákubowá y Jozefowá/ y mátká ſynow Zebedeuſzowych.

57 A Gdy był wieczor/ przyſzedł c człowiek bogáty z Arymátyey/ imieniem Jozef; ktory też był ucżniem JEzuſowym. 58 Ten przyſzedſzy do Piłatá/ prośił o ćiáło Jezuſowe. Tedy Piłat rozkazał/ áby mu było ono ćiáło oddáne. 59 A Jozef wźiąwſzy ono ćiáło/ uwinął je w czyſte prześćierádło. 60 Y położył je w nowym grobie ſwojim/ ktory był w opoce wykował: á przywáliwſzy do drzwi grobowych kámień wielki/ odſzedł. 61 A byłá tám Márya Mágdálená/ y druga Márya/ ktore śiedźiáły przećiwko grobowi.

62 A Drugiego dniá/ ktory był pierwſzy po Przygotowániu zgromá-

m Mark. 15. 15. Iana. 19. 2.
n Psalm 69.22. Mark. 15.22.
o Mark 15.24.
p Psalm 22.19.
q Mark. 15.26.
r Esaj. 53. 12.
s Psalm 22. 8. y 109. 25.
t Luki. 23. 35.
u Psalm 22. 9.
x Mark 15.33.
y Psalm 22. 2.
z Psalm 69.22.
a Luká. 23.46.
b 2 Kron 3. 14.
c Mark 15.42. Luká. 23. 50. Janá. 19. 38.

dźili śię Przedniejszy Kápłani y Fáryzeuszowie do Piłatá / 63 Mowiąc; Pánie/wspomnieliśmy/iż on zwodźićiel powiedźiał gdy jeszcze żyw był; Po trzech dniách (d Matt. 16, 21.) zmartwychwstánę. 64 Rozkaż tedy obwárowáć grob/áż do dniá trzećiego: by snadź przyszedszy ucżniowie jego w nocy/nie ukrádli go/ y nie powiedźieli ludowi; Iż powstał od umárłych: y będźie poślední błąd gorszy niż pierwszy. 65 Rzekł im Piłat; Maćie straż/ Idźćież/obwárujćie jáko umiećie. 66 A oni poszedszy/osádźili grob strażą / zápieczętowawszy kámień.

ROZDZIAL XXVIII.

Niektore Pánie chcąc PAná pomazáć, do grobu przyszły. 2. Ktorym Anjoł o zmartwychwstániu powiedźiał. 8. PAN śię im pokazał. 11. Straż o tym dáłá znáć: co Kśiężá zátłumić chćieli. 18. A PAN Apostoły ná wszystek świát rozesłał.

1 A Gdy śię kończył a Sábbát/ y już świtáło ná pierwszy dźień (a Mark 16. 1. Luká. 24. 1. Jana. 20. 1.) onego b tegodniá/ przyszłá Márya Mágdálená/ y druga Márya/ áby grob oglądáły. (b G. Sábbatu.) 2 A oto stáło śię wielkie trzęśienie źiemie: Abowiem Anjoł PAński zstąpiwszy z niebá/ przystąpił y odwalił kámień ode drzwi/ y uśiadł ná nim. 3 A było wejrzenie jego jáko błyskáwicá; á szátá jego biała/ jáko śnieg. 4 A ći ktorzy trzegli grobu, drżeli/ bojąc śię go; y stáli śię jáko umárli. 5 Ale Anjoł c odpowiádájąc/ rzekł do niewiast; (c Mark 16. 6.) Nie bojćie śię wy / Boć wiem iż JEzusá ukrzyżowánego szukaćie. 6 Niemászći go tu: ábowiem powstał jáko powiedźiał. Chodźćie oglądajćie d miejsce gdźie leżał PAN. (d Matt 27. 60.) 7 A prętko idąc/ powiedzćie ucżniom jego/ że zmartwychwstał: á oto uprzedza was do Gálilejey; tám go ujrzyćie. Otom wam powiedźiał.

8 Tedy wyszedszy prętko e od grobu z bojáźnią y z rádośćią wielką/ bieżáły áby to opowiedźiáły ucżniom jego. (e Mark 16. 8. Luká. 24. 9.) 9 A gdy szły áby to opowiedźiáły ucżniom jego/ oto JEzus potkał śię z nimi/ mowiąc: Bądźćie pozdrowione. A one przystąpiwszy/ uchwyćiły śię nog jego/ y pokłoniły mu śię. 10 Tedy im rzekł JEzus: Nie bojćie śię; idźćie/ opowiedzćie bráći mojey/ áby poszli do Gálilejey; á tám mię ujrzą.

11 A Gdy one poszły/ oto niektorzy z straży przyszedszy do miástá/ oznajmili Przedniejszym kápłanom wszystko co śię stáło. 12 Ktorzy zgromádźiwszy śię z Stárszymi/ y náráďźiwszy śię/ dáli niemáło pieniędzy żołnierzom/ 13 Mowiąc: Powiádajćie/ iż ucżniowie jego w nocy przyszedszy/ ukrádli go gdyśmy my spáli. 14 A jeśliby śię to Stároście doniosło/ my go námowimy / á was bespiecznymi ucżyniemy. 15 A oni wźiąwszy pieniądze/ ucżynili jáko ich náucżono. Y rozniosłá śię tá powieść między Żydy/ áż do dniá dźiśiejszego.

16 LEcz jedenaśćie ucżniow poszli do Gálilejey ná gorę / gdźie im był f náznácżył JEzus. (E. w dźień Rozesłán. f Mark. 14. 28.) 17 A ujrzawszy go/ pokłonili mu śię: lecz niektorzy wątpili. 18 Ale JEzus przystąpiwszy mowił do nich/ á rzekł: Dána mi jest g wszelka moc ná niebie y ná źiemi. (g Matt. 11. 27. Jana. 3. 35.) 19 Idąc tedy náucżajćie wszystkie h narody/ chrzcząc je w Imię Ojcá y Syná y Duchá Swiętego. (h Mark 16. 15.) 20 Ucżąc je przestrzegáć wszystkiego com wam przykazał. A oto jam jest z wámi po wszystkie dni/ áż do skończenia świátá/ Amen.

EWANGELIA WEDLVG SWIETEGO MARKA.

COby zacż był S. Márek/ y kiedy Ewángelią swoję nápisał / rozno o tym rozumieją. Jedni / że był z liczby onych 70 Ucżniow Páń. Drudzy / że był z obywátelow Jeruzalemskich. Inszy rozumieją/ że śię przy Pietrze S. báwił / á że z ust jego nápisał Ewánge-

lię swoję: á to z tąd máją / że go názywał synem swojim 1. Piotr. 5. 13. Jnni twierdzą / że dopiero po śmierći Piotrá y Páwłá nápisał Ewángelię. Lecz to mnieysza; gdy tylko wiemy / że porządnie ná ten Vrząd był powołány / á cokolwiek pisał / że to miał z Duchá Swiętego. Jnni mowią / że tylko z Mátteuszá S. summownie Ewángelię swoję zebrał. To być nie może: boby tylko trzey á nie czterey byli Ewángelistowie. Do tego / inszego porządku ná wielu mieyscách / niż S. Mátteusz záżywa; y niektorych rzeczy / ktore ma S. Mátteusz / on niema: niektore pilniey opisuje; á niektore ma / ktorych S. Mátteusz nie ma. Ewángelią pisząc / miánuje naprzod / co Chr. Pan czynił w Gálilejey; co zámyka w dziewiąći pierwszych Rozd. Potym opisuje co PAn czynił w Judskiey ziemi / á miánowićie w Jeruzalem / y co się tám z nim dźiało: á to zámyka w śiedmi ostátnich Rozdźiałách.

ROZDZIAŁ I.

Jana Chrzćićielá urząd. 6. Száty, żywność. 7. Y pokorá. 9. Chrystus PAn ochrzczony. 12. Od Dyabłá kuszony. 14. Ewángelią opowiádał. 16. Kilku uczniow powołał. 21. W bożnicy náuczał. 25. Opętánego. 29. Swiekrę Piotrowę. 32. Wiele niemocnych. 40. Y trędowátego uzdrowił.

1 TEn jest początek Ewángeliey JEzusá Chrystusá Syná Bożego. 2 Jáko nápisano w Prorokách: [a] Oto Ja posyłam a posłá mego przed obliczem twojim / ktory zgotuje drogę twoję przed tobą. 3 Głos wołájącego ná puszczy. Gotujćie drogę b PAńską / proste czyńćie śćieszki jego. 4 Jan chrzćił c ná puszczy / y kazał chrzest pokuty ná odpuszczenie grzechow. 5 Y wychodźiłá do niego wszystká kráiná Judská / y Jeruzalemczycy: á wszyscy byli od niego chrzczeni w rzece Jordanie / wyznawájąc grzechy swoje. 6 Ale Jan przyodźiány był śierśćią d wielbłądową / á pás skorzány był około biodr jego: á jadał száráńczą y miod leśny. 7 Y kazał / mowiąc: Jdźie zá mną e mocnieyszy niżeli ja / ktoremum nie jest godźien schyliwszy się rozwiązáć rzemyká u obuwia jego. 8 Jamći f was chrzćił wodą: ále on wás będźie chrzćił z Duchem Swiętym.

9 Y Stáło się w one dni / że przyszedł JEzus z Názáretu Gálilejskiego / á ochrzczony jest od Janá w Jordanie. 10 A záraz wystąpiwszy z wody / ujrzał rozstępujące się niebiosá / y Duchá jáko gołębicę nań zstępującego. 11 Y stał się głos z niebá; Tyś jest on Syn moj i miły / w ktorym mi się upodobáło. 12 A záraz Duch wypędźił k go ná puszczą. 13 Y był tám ná puszczy przez czterdźieśći dni / będąc kuszony od szátáná: á był z zwierzęty: A Anjołowie służyli mu.

14 LEcz potym gdy Jan był podány *do więzienia*, przyszedł JEzus l do Gálilejey każąc Ewángelią krolestwá Bożego / 15 A mowiąc: Wypełnił się czás / y przybliżyło się krolestwo Boże: Pokutujćie / á wierzćie Ewángeliey.

16 A Przechodząc m się nád morzem Gálilejskim / ujrzał Symoná y Andrzejá brátá jego zápuszczájące śieć w morze: (bo byli rybitwi) 17 Y rzekł im JEzus: Podźćie zá mną / á uczynię was n rybitwámi ludźi. 18 A oni zárázem opuśćiwszy o śieći swoje / poszli zá nim. 19 A z tąmtąd troszeczkę odszedszy / ujrzał Jákubá syná Zebedeuszowego / y Janá brátá jego: á oni w łodźi opráwiáli śieći. 20 Y záraz ich powołał. A oni zostáwiwszy Ojcá swego Zebedeuszá w łodźi y z czeládźią / poszli zá nim.

21 P Otym weszli p do Kápernáum; á záraz w Sábbát wszedszy JEzus do bożnice / náuczał. 22 Y zdumiewáli się nád q náuką jego: ábowiem on ich uczył / jáko májący moc / á nie jáko Náuczeni w piśmie.

23 A Był w bożnicy ich r człowiek *májący* duchá nieczystego / ktory záwołał / 24 Mowiąc: Ach coż my z tobą mamy JEzuśie Názáreński? Przyszedłeś ábyś nas wytráćił? Znam ćię ktoś jest: *żeś* ty święty Boży. 25 Y zgromił go JEzus / mowiąc: Vmilkni / á wynidź z niego. 26 Tedy rozdárszy go duch nieczysty / y

a Maláć. 3. 1. b Esaj. 40. 3. c Matt. 3. 1. d Matt. 3. 4. e Matt. 3. 11. f Janá 1. 26. Dźiej. 1. 5. y 11. 16. y 19. 4. g Joel. 2. 28. h Matt. 3. 13. i Psalm 2. 7. Esaj. 42. 1. k Matt. 4. 1. l Matt. 4. 12. m Matt. 4. 18. Luká. 5. 2. n Matt. 4. 19. o Matt. 4. 22. p Matt. 4. 13. q Matt. 7. 28. r Luká. 4. 33.

zawoławszy głosem wielkim/ wyszedł z niego. Y wylękli śię wszyscy/ tak/iż śię pytali miedzy sobą/ mowiąc: Coż to jest? Coż to za nowa náuka? yż mocą y duchom nieczystym rozkázuje/ á są mu posłuszni? Y rozeszłá śię powieść o nim prętko po wszystkiey kráinie leżącey około Gálilejey. 27 28

A Wyszedszy s záraz z bożnice/ przyszli do domu Symonowego y Andrzejowego z Iákubem yz Janem. A świekrá Symonowá leżáłá/ májąc gorączkę/ o ktorey mu wnet powiedźieli. Tedy przystąpiwszy podniosł ją/ ująwszy ją zá rękę jey: á záraz ją gorączká opuśćiłá/ y posługowáłá im. 29 30 31

s Matt. 8. 14.

A Gdy był t wieczor/ y słońce zachodźiło/ przynośili do niego wszystkie ktorzy śię źle mieli/ y opętáne. A wszystko miásto zgromádźiło śię do drzwi. Y uzdrowił wiele tych co śię źle mieli ná rozliczne choroby: y wygnał wiele dyabłow/ á nie dopuśćił mowić dyabłom; bo go ználi. 32 33 34

t Matt. 8. 16.

A Bárzo ráno przede dniem wstawszy/ wyszedł/ y odszedł ná puste miejsce: á tám śię modlił. Y poszli zá nim Symon/ y ći ktorzy z nim byli. A ználazszy go/ rzekli mu: Wszyscy ćię szukáją. Tedy im on rzekł: Idźmy u do przyległych miásteczek/ ábym y tám kazał: bom ná to x przyszedł. Y kazał w bożnicách ich po wszystkiey Gálilejey/ y wyganiał dyabły. 35 36 37 38 39

u Luká. 4. 43. x Esaj. 61. 1.

TEdy przyszedł y do niego trędowáty/ prosząc go y upadájąc przed nim ná koláná/ y mowiąc mu: Jeśli chcesz/ możesz mię oczyśćić. A ták JEzus użaliwszy śię/ wyćiągnął rękę/ á dotknął śię go/ y rzekł mu: Chcę/ bądź oczyśćiony. A gdy to PAn rzekł/ zárázem odszedł trąd od niego; y był oczyśćiony. A srodze mu przygroziwszy JEzus, záraz go odpráwił. Y rzekł mu: Pátrz/ ábyś nikomu nie powiádał: ále idź/ á ukaż śię kápłanowi: y offáruj zá oczyśćienie twoje/ to co rozkazał z Mojżesz ná świádectwo przećiwko nim. Ale on odszedszy/ począł wiele opowiádáć y rozsławiáć te rzeczy/ 40 41 42 43 44 45

y Matt. 8. 2. z 3 Moj. 13. 3. y 14. 4.

ták iż już nie mogł JEzus jáwnie wniść do miástá: ále był ná ustroniu ná miejscách pustych. Y schodźili śię do niego zewsząd.

ROZDZIAŁ II.

PAn JEzus uzdrowił powietrzem ruszonego. 14. Mátteuszá powołał. 15. Grzeszniki przyjmował, y o nie śię zastawiał. 18. Vczniow swojich z strony postu. 23. Y z strony rwánia kłosow w Sabbát, bronił.

A Záśię przyszedł po kilku a dni do Kápernáum/ y usłyszano że jest domá. A wnet zeszło śię ich ták wiele/ że śię zmieśćić nie mogli áni przede drzwiámi: y opowiádał im słowo *Boże*. Tedy przyszli do niego b niosący powietrzem ruszonego/ ktorego czterej nieśli. A gdy do niego przystąpić nie mogli dla ćiżby/ odárli dách gdźie był *JEzus*: á przełamawszy go/ spuśćili po powrozách ná doł łoże/ ná ktorym leżał powietrzem ruszony. A widząc JEzus wiárę ich/ rzekł powietrzem ruszonemu: Synu/ odpuszczone są tobie grzechy twoje. A byli tám niektorzy z Náuczonych w piśmie/ śiedząc y myśląc w sercách swojich: Czemuż ten ták mowi bluźnierstwá? Ktoż może grzechy c odpuszczáć tylko/ sam Bog? A záraz poznawszy JEzus Duchem swym/ iż ták w sobie myślili/ rzekł im: Czemuż ták myślićie w sercách wászych? Coż łátwiejszego jest rzec powietrzem ruszonemu; Odpuszczone są tobie grzechy: czyli rzec; Wstań/ y weźmi łoże twoje/ á chodź? Ale żebyśćie wiedźieli/ d iż Syn człowieczy ma moc ná źiemi grzechy odpuszczáć/ rzekł powietrzem ruszonemu: Tobie mowię/ wstań/ á weźmi łoże twoje/ á idź do domu twego. A on zárázem wstał: y wźiąwszy łoże swoje/ wyszedł przed wszystkimi: ták/ iż śię wszyscy zdumiewáli/ y chwalili Bogá/ mowiąc: Nigdyśmy nic tákiego nie widźieli. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

a Matt. 9. 1. b Luká. 5. 18. c Esaj. 43. 25. d Matt. 9. 6.

Y Wyszedł záśię nád morze/ á wszystek lud przychodźił do niego/ y náuczał go. A idąc mimo e ło, ujrzał e Lewiego syná Alfeuszowego śiedzącego ná cle/ y rzekł mu; 13 14

e Matt. 9. 9.

Pódź zá mną. A on wstawszy/ szedł zá nim. 15 Y stáło śię gdy IEzus śiedźiał zá stołem w domu jego/ że wiele celnikow y grzesznikow wespoł śiedźiało z IEzusem/ y z uczniámi jego: bo ich wiele było/ y chodźili zá nim. 16 A Náuczeni w piśmie y Fáryzeuszowie widząc go/ że jadł z celnikámi y z grzesznikámi/ mowili do uczniow jego: Coż jest iż z celnikámi y z grzesznikámi je y pije. 17 A usłyszawszy to IEzus/ rzekł im: Niepotrzebują zdrowi lekárzá/ ále ći co śię źle máją: Nie przyszedłem wzywáć f spráwiedliwych/ ále grzesznych do pokuty.

18 A Vczniowie g Janowi y Fáryzejscy pośćili/ á przyszedszy mowili do niego: Czemuż uczniowie Janowi y Fáryzejscy poszczą/ á twoji uczniowie nie poszczą. 19 Y rzekł im IEzus: Izali mogą synowie łożnice małżeńskiey pośćić poki z nimi jest oblubieniec? Poki z sobą oblubieńcá máją/ nie mogą pośćić. 20 Ale przydą dni/ gdy od nich odjęty będźie oblubieniec/ á tedy będą pośćić w one dni. 21 A żaden nie wpráwuje łáty sukná nowego w száte wiotchą/ ináczey oná jego łátá nowa ujmuje nieco od wiotchey száty. y stawa śię gorsze rozdárćie. 22 Y żaden nie leje winá młodego w stáre stáłki: bo ináczey wino młode rozsadza stáłki/ y wyćieka wino/ á stáłki śię psują: ále wino nowe ma być wlewáne w stáłki nowe.

23 Y Stáło śię/ że szedł IEzus h w Sábbát przez zbożá: y poczęli uczniowie jego idąc rwáć kłosy. 24 Ale Fáryzeuszowie mowili do niego: Oto czemu ći czynią w Sábbát/ czego śie nie godźi czynić. 25 A on im rzekł: Nigdyśćie nieczytáli co uczynił i Dawid/ gdy niedostátek ćierpiał/ á łáknął sam y ći ktorzy z nim byli? 26 Jáko wszedł do domu Bożego zá Abiátárá kápłaná nawyższego/ y jadł chleby pokládne (ktorych śię nie godźiło jeść tylko k Kápłanom) á dał y tym ktorzy z nim byli. 27 Do tego rzekł im: Sábbát dla człowieká uczyniony/ 28 á nie człowiek dla Sábbátu. Dla tego Syn człowieczy jest PAnem y Sábbátu.

f Matt. 9. 13.
g Matt. 9. 14.
h Matt. 12. 1.
i 1 Sam 21. 6.
k 2 Moj. 29. 33. 3 Moj. 8. 31. y 24. 9.

ROZDZIAŁ III.

Chrystus PAn uschłą rękę májącego uzdrowił. 6. O co go Fáryzeuszowie z Herodyány zábić chćieli. 14. Dwánaśćie Apostołow zebrał. 23. Z Fáryzeuszámi broniąc sámego śiebie rozmawiał.

1 Y Wszedł záśię do a bożnice/ á był tám człowiek ktory miał rękę uschłą. 2 Y podstrzegáli go jesliby go w Sábbát uzdrowił/ áby go oskárżyli. 3 Y rzekł onemu człowiekowi ktory miał rękę uschłą: Wystąp w pośrzodek. 4 Y rzekł do nich: Godźili śię w Sábbát dobrze czynić/ czyli źle? człowieká záchowáć/ czyli 5 zábić? A oni milczeli. Tedy pojrzawszy po nich z gniewem/ y zásmućiwszy śię nád zátwárdzeniem sercá ich/ rzekł onemu człowiekowi: Wyćiągni rękę twoję; y wyćiągnął: Y przywrocona jest ręká jego do zdrowia jáko y druga.

6 TEdy wyszedszy Fáryzeuszowie/ uczynili b wnet rádę z Herodyány przećiwko niemu/ jákoby go 7 stráćili. Ale IEzus z uczniámi swymi ustąpił nád morze/ á wielkie mnostwo c szło zá nim z Gálilejey 8 y z źiemie Judskiey: Y z Jeruzalem y z Idumejey/ y z Zá-Jordania/ y z tych ktorzy mieszkáli około Tyru y Sydonu wielkie mnostwo/ słysząc ják wielkie rzeczy czynił/ przyszli 9 do niego. Y rozkazał uczniom swojim áby łodkę mieli záwsze pogoto- 10 wiu dla ludu/ áby go nie ćisnęli. Abowiem ich wiele uzdrawiał/ ták iż nań padáli/ áby śię go dotykáli 11 ktorzykolwiek choroby mieli. A duchowie nieczyśći gdy go ujrzeli/ upadáli przed nim/ y wołáli mowiąc: 12 Tyś jest Syn Boży. Ale je on srodze gromił/ żeby go nie objawiáli.

13 Y Wstąpił ná gorę/ á wezwał d do śiebie tych ktorych sam chćiał: 14 y przyszli do niego. Y postánowił ich dwánaśćie áby z nim byli/ á iżby 15 je wysłał kazáć Ewángeliją. Y żeby mieli moc uzdrawiáć choroby/ y 16 wygániáć dyabły. Symoná ktore- 17 mu imię dał Piotr: Y Jákubá Syna

a Matt. 12. 9.
b Matt. 12. 14.
c Matt. 4. 25.
d Matt. 10. 1. Mark. 6. 7. Luká. 6. 12. y 9. 1.

Zebedeuszowego, y Janá brátá Jákubowego; y którym dał imie Boánerges, tu jest, synowie gromu; 18 y Andrzejá, y Filipá, y Bártłomiejá, y Máttheuszá, y Tomaszá, y Jákubá syná Alfeuszowego, y Tádeuszá, y Symoná Chánánejczyká, 19 y Judaszá Iszkáryotę, który go też wydał: 20 Y szli z nim do domu. Y zgromádził się zasię lud, ták, iż nie mogli ani chlebá jeść.

21 A gdy o tym usłyszeli jego powinni, przyszli áby go pojimáli: bo mówili, że odszedł od rozumu. 22 A Kśiężeni w piśmie którzy byli przyszli z Jeruzálem, mówili; Iż ma e Beelzebubá, á iż przez książę dyabelskie wygania dyabły. 23 Y wezwawszy ich mówił do nich w podobieństwach: Jákoż może szátan szátaná wyganiáć? 24 A jeśliże królestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostáć ono królestwo. 25 Y dom jeśliby sam przećiwko sobie był rozdzielony, nie będzie się mógł ostáć ten dom. 26 Tákći jeśli szátan powstał *sam* przećiwko sobie, y jest rozdzielony, nie może się ostáć; ále koniec bierze. 27 Nikt nie może sprzętu mocárzowego wszedszy do domu jego rozchwyćić, jeśliby pierwey mocárzá *onego* nie związał; á potym dom jego splundruje. 28 Záprawdę powiádam wam, że wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, y bluźnierstwá którymikolwiek bluźnili: 29 Ale kto bluźnił przećiwko f Duchowi Swiętemu, nie ma odpuszczenia ná wieki; ále winien jest sądu wiecznego. 30 Bo mówili; Ma duchá nieczystego.

31 Przyszli tedy bráćia y mátká g jego, á stojąc przed domem, posłáli do niego, wskazáli go záwołáć. 32 A lud śiedział około niego; y rzekli mu: Oto mátká twojá y bráćia twoji szukáją ćię przed domem. 33 Ale im on odpowiedział, mówiąc: Któż jest mátká mojá, y bráćia moji? 34 A pojrzawszy w koło po tych którzy koło *niego* śiedzieli, rzekł: Oto mátká mojá y bráćia moji. 35 Abowiem ktobykolwiek czynił wolą h Bożą, ten jest brát mój, y śiostrá mojá, y mátká *mojá*.

e Matt. 9. 34. y 12. 24. Luká. 11. 15.
f Matt. 12. 31. Luká. 12. 10. 1 Jan. 5. 16.
g Matt. 12. 46.
h Matt. 12. 50. Luká 8. 21.

ROZDZIAL IV.

Pan podobieństwo rozśiewcy, y wykład jego przypomina, 26. Królestwo B. do nasienia w ziemię wrzuconego przyrównywa, 35. Morze, ná które się z uczniami swojimi puśćił, uspokoił.

1 Y Począł zásię uczyć przy morzu; y zgromádził się do niego lud wielki, ták, iż wstąpiwszy w łódź, śiedział ná morzu, á wszystek lud był przy morzu ná ziemi. 2 Y náuczał ich wiele rzeczy w podobieństwach, á mówił do nich w náuce swojej; 3 Słuchajćie! Oto wyszedł rozśiewcá áby rozśiewał. 4 Y stáło się gdy rozśiewał, że jedno pádło podle drogi, á ptacy niebiescy przylećieli, y pozobáli je. 5 Drugie zásię pádło ná *miejsca* opoczyste, gdźie nie miáło wiele ziemie; y prętko wzeszło, przeto iż nie miáło głębokośći ziemie. 6 A gdy słońce weszło, wygorzáło: á iż korzenia nie miáło, uschło. 7 A drugie pádło między ćiernie: y wzrosło ćiernie, y zádusiło je, y nie wydáło pożytku. 8 Drugie zásię pádło ná ziemię dobrą; y wydáło pożytek bujno wschodzący y rosnący: y przyniosło jedno trzydźieśiątny, á drugie sześćdźieśiątny, á drugie setny. 9 Y mówił im: Kto ma uszy ku słuchániu, niechaj słucha.

10 A gdy b sam tylko był, pytáli go ći co przy nim byli ze dwiemánaśćie o to podobieństwo. 11 A on im powiedział: Wam dano wiedźieć c tájemnicę królestwá Bożego; ále tym którzy są obcymi, wszystko się podawa w podobieństwach. 12 Aby pátrząc pátrzáli, ále nie widźieli; y słysząc słyszeli, ále nie zrozumieli: by się snadź nie náwróćili, á by im były grzechy odpuszczone. 13 Zátym rzekł do nich: Nierozumiećie tego podobieństwá? A jákoż zrozumiećie wszystkie *inne* podobieństwá? 14 Rozśiewcá d on rozśiewa słowo. 15 A którzy podle drogi, ći są e którym się rozśiewa słowo: ále gdy usłyszeli, záraz przychodźi szátan, á wybiera słowo wsiane w sercá ich. 16 Tákże y ći, którzy ná opoczystych miejscách pośiani są, ći są

a Mark 13. 1. Luká. 8. 4.
b Matt 13. 10.
c Esaj. 6. 9. Matt. 13. 14. Luká. 8. 10. Jana. 12. 40. Dźiej 28. 26. Rzym 11. 8.
d Matt 13. 18
e G. Gdźie.

ktorzy gdy usłyszeli słowo/ záraz je z rádośćią przyjmują. 17 Wszákże nie máją korzenia w sobie/ ále są doczesnymi: Potym gdy przychodźi ućisk álbo prześládowánie dla słowá/ wnet się gorszą. 18 A ktorzy miedzy ćierniem są posiani/ ći są ktorzy słucháją słowá: 19 Ale pieczołowánie świátá f tego/ y omamienie bogactw/ y pożądliwośći innych rzeczy/ wszedszy zádusząją słowo; y stawa się bez pożytku. 20 A ktorzy ná dobrą ziemię przyjęli nasienie/ ći są co słucháją słowá/ y przyjmują je/ y przynoszą pożytek: jedno trzydźiesiątny/ á drugie sześćdźiesiątny/ á drugie setny.

21 Nád to mowił im: Izali przynoszą g świecę/ áby wstáwiona byłá pod korzec álbo pod łoże? Izali *nie dla tego* áby ją ná świeczniku wstáwiono? 22 Bo nic niemász h tájemnego coby nie miáło być objáwiono/ áni się stáło co skrytego/ áby ná jáwią nie wyszło. 23 Jeśli kto ma uszy ku słuchániu/ niechaj słucha. 24 Y rzekł do nich: Pátrzćież czego słuchaćie: Jáką i miárą mierzyćie/ *táką* wam będźie odmierzono; y będźie wam przydano/ ktorzy słuchaćie. 25 Abowiem kto ma/ będźie k mu dano; á kto nie ma/ y to co ma/ będźie od niego odjęto.

26 Y Mowił: Tákie jest krolestwo Boże/ jáko gdyby człowiek wrzućił nasienie w ziemię; 27 A spáłby y wstawałby we dnie y w nocy/ á nasienie by weszło y urosło/ gdy on nie wie. 28 Boć ziemiá sámá z śiebie pożytek wydawa/ naprzod trawę/ potym kłos/ á potym zupełne zboże w kłośie. 29 A skoro się okaże urodzaj/ wnet *gospodarz* zápuszcza sierp; bo żniwo przyszło.

30 Nád to rzekł: Do czego przypodobamy l krolestwo Boże/ álbo ktorym je podobieństwem wyrázimy? 31 Jest jáko m ziárno gorczyczne; ktore gdy wsiáne bywa w ziemię/ namniejsze jest ze wszystkich nasion ktore są ná ziemi. 32 Ale gdy bywa wsiáne/ wzrasta/ y bywa nawiększe nád wszystkie járzyny/ y rozpuszcza gáłęźie wielkie; ták/ iż pod ćieniem jego mogą sobie czynić

f 1Tim. 6, 17.
g Matt. 5. 15. Luká. 8. 16. y 11. 33
h Matt. 10. 26. Luká. 8. 17. y 12. 2.
i Matt 7. 2. Luká. 6. 38.
k Matt. 13. 12. y 25. 29 Luká. 8. 18. y 19. 26
l Matt 13. 31.
m Luká 13. 19.

33 gniazdá ptacy niebiescy. Y przez wiele tákich podobieństw mowił n do nich słowo/ ták jáko słucháć mogli. 34 A bez podobieństwá nie mowił do nich: Wszákże ucżniom swym wszystko z osobná wykłádał.

35 Y Rzekł do nich w tenże dźień o gdy już był wieczor: Przepráwmy się ná drugą stronę. 36 A rozpuśćiwszy lud/ wźięli go z sobą/ ták jáko był w łodźi; ále y inne łodźi były przy nim. 37 Tedy powstáłá wielka náwáłność wiátru/ á wały biły ná łodź/ ták że się już nápełniáłá. 38 A on ná zádźie łodźi spał ná wezgłowku; y obudźili go/ y mowili mu: Náuczyćielu/ nie dbasz że giniemy? 39 A ták ocknąwszy się zgromił wiátr/ y rzekł morzu: Umilkni/ á uśmierz się. Y przestał wiátr/ á stáło się wielkie ućiszenie. 40 Zátym rzekł im: Przeczżeśćie ták bojáźliwi? Jákoż nie maćie wiáry? 41 Y bali się bojáźnią wielką/ y mowili jedni do drugich: Ktoż wżdy ten jest? że mu y wiátr y morze są posłuszne.

n Matt 13. 34.
o Matt. 8. 23. Luká. 8. 22.

ROZDZIAŁ V.

Opętány uzdrowiony. 11. Swinie od Dyabłow w morzu potopione 22. Niewiástá płynienie krwie ćierpiąca uzdrowiona. 35. Corká Jáirusowá wzbudzona.

1 TEdy się przepráwili zá morze do kráiny Gádáreńczykow. 2 A gdy on wyszedł z łodźi/ záraz mu zábieżał z grobow człowiek májący duchá nieczystego: 3 Ktory miał mieszkánie w grobiech; á nie mogł go nikt y łáńcuchámi związáć. 4 Przeto że on często będąc petámi y łáńcuchámi związány/ łáńcuchy porwał/ y petá pokruszył; á nie mogł go nikt okroćić. 5 A záwżdy we dnie y w nocy ná gorách w grobiech był/ wołájąc y kámieniem się tłukąc. 6 Ujrzawszy tedy JEzusá z dáleká/ bieżał/ y pokłonił mu się; 7 A wołájąc głosem wielkim/ rzekł: Coż mam z tobą JEzuśie Synu Bogá Nawyższego? Poprzysięgam ćię przez Bogá/ ábyś mię nie trapił. 8 (Abowiem mu mowił: Wynidź duchu nieczysty z tego człowieká) 9 Te-

a Matt. 8. 28.

dy go pytał: Co masz zá imie ? A on odpowiádájąc rzekł ; Imie moje jest/ Wojsko : ábowiem nas jest wiele. 10 Y prośił go bárzo áby ich nie wyganiał z oney krájiny. 11 A byłá tám przy gorách b wielka trzodá świni ktora śie pásłá. 12 Y prośili go oni wszyscy dyabli/mowiąc: Puść nas w te świnie/ábyśmy w nie weszli. 13 Y pozwolił im záraz JEzus. A wyszedszy oni duchowie nieczyśći/ weszli w one świnie: y porwáłá śie oná trzodá z przykrá w morze/ (á było ich około dwu tyśiecy) y potonęły w morzu. 14 A oni ktorzy świnie páśli/uciekli/ y oznájmili to w mieśćie / y we wśiách: y wyszli áby oglądáli to co śie stáło. 15 Y przyszli do JEzusá/ y ujrzeli onego ktory był opętány / iż śiedźiał oblecżony/będąc przy dobrym bacżeniu: onego mowię w ktorym było wojsko dyabłow; y bali śie. 16 A ći ktorzy to widźieli/opowiedźieli im co śie dźiało z onym opętánym/y o świniách. 17 Tedy go poczęli c prośić/ áby odszedł z gránic ich. 18 A gdy wstąpił w łodź/prośił go on co był opętánym/áby był przy nim. 19 Lecz mu JEzus nie dopuśćił/ále mu rzekł: Idź do domu swego/ do swojich/á oznájmi im jáko wielkie rzeczy PAn ucżynił/á jáko śie nád tobą zmiłował. 20 Tedy odszedł/y pocżął opowiádáć w Dźieśiąći miástách/ jáko mu wielkie rzeczy ucżynił JEzus:y dźiwowáli śie wszyscy.

21 A Gdy śie záśie JEzus przeprawił w łodźi ná drugą stronę/zebrał śie do niego wielki lud / á on był nád morzem. 22 A oto przyszedł jeden z Przełożonych d bożnice imieniem Jáirus ; á ujrzawszy go/ przypadł do nog jego. 23 Y prośił go wielce / mowiąc: Ponieważ Coreczká mojá kona/ podźże włoż ná nie ręce / áby byłá uzdrowiona ; y będźie żywá. Y poszedł z nim.

24 Y Szedł zá nim lud wielki / y ćisnęli go. 25 (Tedy niektora niewiástá ktora ćierpiáłá płynienie e krwie ode dwunastu lat : 26 Y wiele ućierpiáłá od wiela lekárzow / y wynáłożyłá wszystko co miáłá / á nic jey nie pomogło/ owszem śie jey 27 tym więcey pogarszáło: Usłyszawszy o JEzuśie / przyszłá z tyłu miedzy ludem/y dotknęłá śie száty jego. 28 Abowiem mowiłá : Jeśli śie tylko dotknę száty jego / będę uzdrowioną. 29 A záraz wyschło źrzodło krwie jey / y poczułá ná ćiele / że uzdrowiona byłá od choroby swojey. 30 A wnet poznawszy JEzus sam w sobie / że z niego moc wyszłá / obroćił śie do ludu / y rzekł: Kto śie dotknął szat mojich? 31 Y rzekli mu ucżniowie jego: Widźisz że ćię ten lud ćiśnie/á mowisz/ Kto śie mnie dotknął ? 32 Y pojźrzał w koło/ áby ujrzał tę ktora to ucżyniłá. 33 Ale niewiástá oná z boiáźnią y ze drżeniem / wiedząc co śie przy niey stáło / przystąpiłá y upádłá przed nim / á powiedźiáłá mu wszystkę prawdę. 34 Zátym jey on rzekł : Corko/wiárá f twojá ćiebie uzdrowiłá: idźże w pokoju / á bądź zdrowá od choroby twojey.)

35 A Gdy on jeszcze mowił / przyszli słudzy od Przełożonego bożnice mowiąc : Corká twojá umárłá / czemuż jeszcze trudźisz Náucżyćielá ? 36 Ale JEzus skoro usłyszał to co oni mowili / rzekł do Przełożonego bożnice : Nie boj śie / tylko wierz. 37 Y nie dopuśćił nikomu iść zá sobą/ tylko Piotrowi/ y Jákubowi/ y Janowi brátu Jákubowemu. 38 A przyszedł g do domu Przełożonego bożnice/ y ujrzał tám zgiełk y płáczące / y bárzo nárzekájące. 39 Wszedszy tedy rzekł im : Przecz zgiełk czynićie y płácżećie ? Nie umárłá dźieweczká / ále h śpi. 40 Y náśmiewáli śie z niego. Ale on wygnawszy wszystkie / wźiął z sobą ojcá y mátkę dźieweczki / y te ktorzy przy nim byli/ y wszedł tám gdźie dźieweczká leżáłá. 41 A ująwszy zá rękę onę dźieweczkę/rzekł do niey: Tálitá kumi: Co śie wykłada ; Dźieweczko (tobie mowię) wstań. 42 A záraz dźieweczká wstáłá / y chodźiłá: Abowiem byłá we dwunaśći leciech. Y zdumieli śie zdumieniem wielkim. 43 Tedy im przykazał wielce áby tego nikt nie wiedźiał : y rozkazał áby jey dano jeść.

b Matt. 8. 30.
c Luká. 8. 37.
d Matt. 9. 18. Luká. 8. 41.
e 3 Moj. 15. 25. Matt. 9. 20. Luká. 8. 41.
f Luká. 8. 48.
g Matt. 9. 23.
h Jan. 11. 11.

ROZDZIAL VI.

Prorok w oyczyznie jest wzgárdzony. 6. PAN miásteczká okoliczne uczył. 7. Apostoły przed sobą rozesłał. 8 Herod o nim roznie rozumie. 18. Janá Chrzćićielá pojimáć y zćiąć rozkazał. 29. Jan od uczniow pochowány. 30. Apostołowie się do PAná wroćili. 35. PAn pięć tysiecy chlebem nakarmił 47. Po morzu chodził. 54. Y rozmáite choroby uzdrawiał.

[1] A Wyszedszy a z támtąd/ przyszedł do Oyczyzny swojey/ y szli zá nim uczniowie jego. [2] A gdy przyszedł b Sábbát/ począł uczyć w bożnicy/ á wiele ich słuchájąc/ zdumiewáli się y mowili: Z kąd że temu to wszystko? á co to zá mądrość ktora mu jest dána? że się y tákie mocy dzieją przez ręce jego? [3] Izali ten nie jest ćieślá/ syn Máryey/ y brát Jákubá/ y Jozesá/ y Judásá/ y Symoná? Azaż tu niemász y siostr jego u nas? Y gorszyli się z niego. [4] Ale JEzus rzekł do nich: Nie jestći Prorok c beze czći/ chybá w Oyczyznie swojey/ á miedzy pokrewnymi/ y w domu swojim. [5] Y nie mogł tám uczynić żadnego d cudu; oprocz iż niektore chore/ wkłádájąc ná nie ręce uzdrowił. [6] A dziwował się niedowiárstwu ich: y obchodził e okolicznie miásteczká náuczájąc.

- a Matt. 13. 54. Luká. 4. 16.
- b Janá. 6. 42.
- c Janá. 4. 44.
- d Matt. 13. 58.
- e Matt. 9. 35.

[7] TEdy zwoławszy do siebie f onych dwunaśći/ począł je po dwu rozsyłáć/ y dał im moc nád ducháми nieczystymi. [8] Y rozkazał im áby nic nie bráli ná drogę/ jedno tylko laskę; áni tájstry/ áni chlebá/ áni w trzos pieniędzy. [9] Ale żeby się obuli w trzewiki/ á nie obłoczyli dwu sukien. [10] Zátym mowił do nich: Gdziekolwiek wnidziećie w dom/ tám zostańćie/ poki byśćie z támtąd nie wyszli. [11] A ktorzyby was kolwiek g nie przyjęli/ áni was słucháli/ wyszedszy z támtąd otrząśnićie h proch z nog wászych ná świádectwo im: Záprawdę powiádam wam; lżey będzie Sodomie y Gomorze w dzień sądny/ niż miástu onemu. [12] Tedy wyszedszy kazáli áby ludzie pokutowáli. [13] Y wyganiáli wiele dyabłow: y wiele chorych i oleykiem mázáli/ y uzdrawiáli je.

- f Matt. 10. 1. Luká. 9. 1.
- g Luká. 9. 5.
- h Dziej 13. 13. y 18. 16
- i Jákub 5. 14.

[14] A Usłyszał o tym krol k Herod/ bo się (imię jego stáło rozsławione) y rzekł: Jan Chrzćićiel zmartwychwstał; dla tego się cudá dzieją przezeń. [15] A drudzy mowili; Eliasz to jest: Drudzy záś mowili; Prorok to jest/ álbo jáko jeden z onych Prorokow. [16] Co usłyszawszy Herod/ rzekł: Ten jest Jan/ ktoregom ja zćiął/ on zmartwychwstał.

[17] A Bowiem l tenże Herod posławszy pojimał Janá/ y wsádził m go do więzienia dla Herodyády żony Filipá brátá swego/ iż ją był pojął zá żonę. [18] Bo Jan mowił Herodowi: Niegodzi ći się mieć żony n brátá twego. [19] A Herodyás czyháłá nań; y chćiáłá go zábić/ ále nie mogłá. [20] Abowiem Herod obawiał się Janá/ wiedząc iż był mężem spráwiedliwym y świętym: y oglądał się nań/ y słuchájąc go/ wiele czynił/ y rad go słuchał. [21] A gdy przyszedł dzień sposobny/ ktorego Herod obchodząc pámiątkę národzenia swego/ wieczerzą spráwił ná Kśiążętá swoje/ y ná Hetmány/ y ná przednieysze z Gálilejey. [22] A gdy weszłá corká oney Herodyády y táńcowáłá/ y podobáłá się Herodowi y społ-śiedzącym/ rzekł Krol do dzieweczki: Proś mię o co chcesz/ á damći. [23] Y przyśiągł jey: O cokolwiekbyś mię prośiłá damći/ áż do połowice krolestwá mego. [24] Oná tedy wyszedszy/ rzekłá mátce swojey: O co mam prośić? A oná rzekłá; O głowę Janá Chrzćićielá. [25] A ták oná záraz wszedszy prętko do Krolá/ prośiłá mowiąc: Chcę ábyś mi teraz dał ná miśie głowę Janá Chrzćićielá. [26] Y zásmućił się Krol bárzo; wszákże dla przyśięgi/ y dla społ-śiedzących nie chćiał jey odmowić. [27] A záraz posławszy Krol kátá/ rozkazał przynieść głowę jego. [28] A on poszedszy zćiął go w więzieniu/ y przyniosł głowę jego ná miśie/ á dał ją dzieweczce; á dzieweczká dáłá ją mátce swojey. [29] Co gdy usłyszeli uczniowie jego/ przyszli y wzięli ćiáło jego/ y położyli je w grobie.*

[30] A Apostołowie zszedszy o się do Jezusá/ opowiedzieli mu wszystko/ y co czynili/ y czego uczyli. [31] Y

- k Matt. 14. 1. Luká. 9. 7.
- l Matt. 14. 3.
- m G. Związał go.
- E. w dzien Sćięć. S. Jan
- n 3 Moj 18. 16.
- o Luká. 9. 10.

rzekł im: Podźćie wy sámi osobno ná mieysce puste / á odpocżyńćie trochę: Bo ich wiele było / co przychodźili y odchodźili / ták iż nie mieli wolnego czásu żeby jedli. 32 Y odjácháli w łodźi p ná mieysce puste osobno. 33 A widząc je lud że odjeżdżáli / poznáło go wiele ich / y zbieżeli śię tám pieszo ze wszystkich miast / y uprzedźili je / y zgromádźili śię do niego. 34 A wyszedszy JEzus q ujrzał wielki lud / y użalił śię ich / iż byli jáko owce nie májące r pásterzá / y począł ich náucżáć s wiele rzecży.

35 A Gdy już czás t mijał / przystąpiwszy do niego ucżniowie jego / rzekli: *To* mieysce jest puste / á już czás mija. 36 Rozpuść je / áby poszedszy do okolicżnych wśi y miásteczek / nákupili sobie chlebá; bo nie máją coby jedli. 37 A on odpowiádájąc / rzekł im: Dajćie wy im jeść. Y rzekli mu. Szedszy kupimy zá dwie śćie groszy chlebá / á damy im jeść? 38 A on im rzekł: Wieleż u chlebá maćie? Idźćie / á dowiedźćie śię. A oni dowiedziawszy śię / powiedźieli: Pięćioro / y dwie rybie. 39 Tedy im kazał wszystkie gromádámi posádźić / ná źielonej trawie. 40 Y uśiedli rząd podle rzędu / tu po sto / tu záś po pięćidźieśiąt. 41 A wźiąwszy ono pięćioro chlebá / y one dwie rybie / wejrzawszy w niebo / błogosłáwił. Y połamał one chleby / y dawał ucżniom swojim / áby kłádli przed nie; y one dwie rybie rozdźielił miedzy wszystkie. 42 Y jedli wszyscy / y násyceni byli. 43 Y zebráli ułomkow dwánaśćie koszow pełnych / y z onych ryb. 44 A było tych ktorzy jedli chleby / około pięći tyśiecy mężow.

45 Y Wnet przymuśił ucżnie x swoje / áby wstąpili w łodź / y uprzedźili go ná drugą stronę ku Betsáidźie / áżby on rozpuśćił lud. 46 A odpráwiwszy je / odszedł ná gorę / áby śię modlił. 47 A gdy był wiecżor / byłá łodź w pośrzod morzá / á on sam *był* ná źiemi. 48 Y widźiał że śię zpracowáli wiosłámi robiąc; (bo wiátr mieli przećiwny) á ták około czwartey stráży nocney przyszedł do nich chodząc po morzu / y chćiał je wyminąć. 49 Ale oni ujrzawszy go chodzącego po morzu / mniemáli żeby byłá obłudá / y krzyknęli: 50 (Bo go wszyscy widźieli / y wylękli śię) Ale záraz przemowił do nich / y rzekł im: Ufajćie / Jam jest; nie bojćie śię. 51 Y wstąpił y do nich w łodź / y ucichł wiátr: á oni śię sámi w sobie náder zdumiewáli y dźiwowáli. 52 Bo nie zrozumieli strony chlebow: gdyż serce ich było zdrętwiáło.

53 A Przepłynąwszy z śię / przyszli do źiemie Genezáret / y przybili śię *do brzegu*. 54 A gdy wyszli z łodźi / záraz ći co go poználi / 55 Obieżawszy wszystkę onę okolicżną kráinę / poczęli nośić ná łożách te / ktorzy śię źle mieli / gdźiekolwiek usłyszeli o *nim* że tám jest. 56 A gdźiekolwiek on wszedł do miásteczek / álbo do miast / álbo do wśi / kłádli niemocne po ulicách: y prośili go / áby śię tylko dotykáli podołká száty jego: á ile śię zo ich dotknęli / byli uzdrowieni.

ROZDZIAŁ VII.

Fáryzeuszowie łájali ucżniom PAńskim że nieumytymi rękomá jedli. 6. PAn Fáryzeuszow gromi. 14. Co nieczystym człowieká czyni, pokázuje. 24. A potym Corkę niewiásty Chánánejskiey. 32. Y człowieká głuchego uzdrowi[illegible].

1 Y Edy śię zgromádźili do niego a Fáryzeuszowie / y niektorzy z Náuczonych w piśmie ktorzy byli przyszli z Jeruzalem. 2 A ujrzawszy niektore z ucżniow jego / że pospolitymi rękomá / (to jest nieumytymi) jedli chleb / ganili[illegible]. 3 Abowiem Fáryzeuszowie y wszyscy Żydźi nie jedzą / jeśliby pilnie rąk nie umyli; trzymájąc ustáwy stárszych. 4 Y z rynku przyszedszy / jeśliby śię nie umyli / nie jedzą: Y innych rzecży wiele jest / ktore przyjęli ku trzymániu / jáko umywánie kubkow / konewek / y mieśnic / y stołow. 5 Potym go pytáli Fáryzeuszowie y Náuczeni w piśmie: Przecż Ucżniowie twoi nie chodzą wedługh podánia stárszych / ále nieumytymi rękomá chleb jedzą? 6 Tedy on odpowiádájąc / rzekł im: Dobrze Izájasz o was obłudnikách prorokował /

p Matt. 14. 13. Luká. 9. 10.
q Matt. 9. 36.
r Ezech 34. 5.
s Luká. 9. 11.
t Matt. 14. 15.
u Matt. 14. 17. Luká. 9. 13. Jana. 6. 9.
x Matt. 14. 23.
y Matt. 14. 32.
z Mark. 14. 34.
a Matt. 15. 1.

jáko nápisano: Lud ten cżći b mię wárgámi / ále serce ich dáleko jest ode mnie. Lecż prożno mię cżcżą / náucżájąc náuk y ustaw ludzkich. Abowiem wy opuśćiwszy przykazánia Boże / trzymaćie ustáwy ludzkie / umywánie konewek y kubkow; y wiele innych tákich / tym podobnych rzecży / cżynićie. Mowił im też: Wy cżyśćie znośićie przykazánie Boże / ábyśćie ustáwy wásze zachowáli. Bo Mojżesz rzekł: Cżći c Ojcá twego y Mátkę twoję: A kto złorzecży ojcu álbo mátce / niech d śmierćią umrze. Ale wy mowićie: Jesliby cżłowiek rzekł ojcu álbo mátce / Korban (co jest / Dar /) ktorykolwiek będźie ode mnie / tobie pożytecżny będźie; bez winy będźie. Y nie dopuśćićie mu nic więcey cżynić ojcu swemu álbo mátce swojey: Wniwecż obrácájąc słowo Boże ustáwą wászą ktorąśćie ustáwili: y wiele innych rzecży tym podobnych cżynićie.

A Zwoławszy wszystkiego e ludu / mowił im: Słuchajćie mię wszyscy / á zrozumiejćie. Niemász nic z rzecży zewnętrznych ktore wchodzą w cżłowieká / coby go mogło pokaláć: ále to co pochodźi z niego / to jest co pokala cżłowieká. Jesli kto ma uszy ku słuchániu / niechaj słucha. A gdy wszedł w dom od f onego ludu / pytáli go ucżniowie jego o tę podobieństwo. Tedy im rzekł: Tákże y wy bezrozumni jesteśćie? Azaż nie rozumiećie / iż wszystko co zewnątrz wchodźi w cżłowieká / nie może go pokaláć? Abowiem nie wchodźi w serce jego / ále w brzuch / y do wychodu wychodźi zcżyśćiwszy wszystkie pokármy. Y powiedźiał / że co pochodźi z cżłowieká / to pokala cżłowieká. Bo z wnętrznośći sercá g ludzkiego pochodzą złe myśli / cudzołostwá / wszetecżeństwá / mężobojstwá: Kradźieztwá / łákomstwá / złośći / zdrádá / niewstyd / oko złe / bluźnierstwo / pychá / głupstwo. Wszystkie te złe rzecży / pochodzą z wnętrznośći / y pokaláją cżłowieká.

A Z támtąd h wstawszy / poszedł ná gránice Tyru y Sydonu: á wszedszy w dom / niechćiał áby kto wiedźiał: lecż śię utáić nie mogł. Abowiem usłyszawszy o nim niewiástá / ktorey coreczká miáłá duchá niecżystego / przyszłá y przypádłá do nog jego / (A ta niewiástá byłá i Grecka / rodem z Syrofenicyey) y prośiłá go / áby dyabłá wygnał z corki jey. Ale jey JEzus rzekł: Niech śię pierwey dźieći násycą: boć nie jest dobra bráć chleb dźieciom / y miotáć szczenietom. A oná odpowiedźiáłá / y rzekłá mu: Ták jest PAnie! Wszákże y szczenietá jadáją pod stołem z odrobin dźiecinnych. Y rzekł do niey: Dla tey mowy idź / wyszedł dyabeł z corki twojey. A gdy oná odeszłá do domu swego / ználáztá iż dyabeł wyszedł / á corká leżáłá ná łożu.

A Wyszedszy záś z gránic Tyrskich y Sydońskich / przyszedł nád morze Gálilejskie / pośrzodkiem gránic Dźieśiąći miast. Y przywiedli mu głuchego y z ćiężkośćią mowiącego / á prośili go áby náń rękę włożył. A wźiąwszy go PAN od ludu osobno / włożył pálce swoje w uszy jego; á plunąwszy / dotknął śię języká jego. A wejrzawszy w niebo / westchnął y rzekł do niego: Efátá / to jest / otworz śię. Y wnet śię otworzyły uszy jego / y rozwiązáłá śię związká języká jego / y wymawiał dobrze. Tedy im zákazał áby tego nikomu nie powiádáli. Ale cżym on im bárźiey zákázował / tym oni to bárźiey rozgłaszáli. Y náder śię bárzo zdumiewáli mowiąc; Dobrze wszystko ucżynił; bo cżyni iż głuszy słyszą / y niemi mowią. *

ROZDZIAL VIII.

Chrystus PAN siedmiorgiem chlebá cztery tysiące nakarmił. 11. Zydowie známion szukáją. 15. PAN się strzedz kwásu Fáryzeyskiego ucżniom rozkazał. 22. Slepego uzdrowił. 27. Uczniow coby o nim ludźie rozmájáli. 29. Y oni sámi rozumieli pytał. 33. Piotrá zgromił. 34. Slug swojich niektore powinnośći opisał.

A W onej a dni gdy náder wielki lud był / á nie mieli coby je-

Marginalia: b Esaj. 29.13. — c 2 Moj. 20.12. 5 Moj. 5.16. Matt. 15.4. Efes. 6.2. — d 2 Moj. 21.17. 3 Moj. 20.9. 5 Moj. 27.16. Przyp. 20.20. — e Matt. 15.10. — f Matt. 15.15. — g Przyp. 6.14. — h Matt. 15.21. — i I. Pogánka — E. ná XII. N. po S. Troj. — E. ná VII. N. po S. Troj. — 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 — 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 — 1

dli/ zwoławßy JEzus ucżniow ſwojich/ rzekł im: [2] Żal mi tego ludu; bo już trzy dni trwáją przy mnie/ á nie máją coby jedli. [3] A jeſli je rozpuſzcżę głodne do domow ich/ pomdleją ná drodze: ábowiem niektorzy z nich z dáleká przyßli. [4] Tedy mu odpowiedźieli ucżniowie jego: Z kądże te kto będźie mogł náſyćić chlebem tu ná puſzcży? [5] Y zpytał ich: Wieleż maćie chlebow? A oni rzekli: Siedm. [6] Y rozkazał ludowi żeby uśiadł ná źiemi: A wziąwßy one śiedm chlebow/ podźiękowawßy łamał/ y dawał ucżniom ſwojim áby przed lud kłádli: y kłádli przed lud. [7] Mieli też trochę rybek/ ktore pobłogoſłáwiwßy/ kazał y one przed lud kłáść. [8] Jedli tedy/ y náſyceni ſą: y zebráli co zbyło ułomkow śiedm koßow. [9] A było tych co jedli/ około cżterech tyśiecy: y rozpuśćił je. *

[10] A Wnet b wſtąpiwßy w łodź z ucżniámi ſwojimi/ przyßedł w strony Dálmánutſkie. [11] Y wyßli c Fáryzeußowie/ á pocżęli z nim ſpor wieść/ ßukájąc od niego známienia z niebá/ á kuſząc go. [12] Tedy weſtchnąwßy ſerdecżnie w duchu ſwym/ rzekł: Przecżże d ten rodzaj známienia ßuka? Záprawdę powiádam wam/ że nie będźie dáne známię temu rodzajowi. [13] Y opuśćiwßy je/ wſtąpił záśię w łodź/ y przepráwił śię ná drugą ſtronę.

[14] A Zápomnieli e byli ucżniowie wźiąć z ſobą chlebá/ y nie mieli z ſobą nic więcey/ tylko jeden chleb w łodźi. [15] Tedy im przykazał/ mowiąc: Bacżćież/ á ſtrzeżćie śię kwáſu Fáryzeußow y kwáſu Herodowego. [16] Y rozmawiáli miedzy ſobą/ y rzekli: *O tym ſnadź mowi* że nie mamy chlebá. [17] Co poznawßy JEzus/ rzekł im: Ocżymże rozmawiaćie/ iż nie maćie chlebá? Jeßcżeż nie bacżyćie y nie zrozumiewaćie? Jeßcżeż maćie ſerce f ſwoje zátwiáłe? [18] Ocży májąc nie widźićie? y ußy májąc nie ſłyßyćie/ y nie pámiętaćie? [19] Gdym onych pięć chlebow łamał miedzy g pięć tyśiecy ludźi/ Wieleżeśćie pełnych koßow ułomkow zebráli? Rzekli mu: [20] Dwánaśćie. A gdym onych śiedm *chlebow* łamał h miedzy cżtery tyśiące ludźi/ wieleśćie koßow pełnych ułomkow zebráli? A oni rzekli: Siedm. [21] A on im rzekł: Jákoż tedy nie rozumiećie?

[22] POtym przyßedł do Betſájdy: y przywiedli do niego ślepego/ proßąc go áby śię go dotknął. [23] A ująwßy onego ślepego zá rękę/ wywiodł go precż zá miáſteczko: y plunąwßy ná ocży jego/ włożył nań ręce/ y pytał go jeſliby co widźiał? [24] A on pojrzawßy wzgorę/ rzekł: Widzę ludźie; bo widzę że chodzą jáko drzewá. [25] Potym záśię włożył ręce ná ocży jego/ y rozkazał mu wzgorę pojrzeć: y i uzdrowiony jeſt *ná wzroku*, ták/ że y z dáleká wßyſtkie jáśnie widźiał. [26] Y odeſłał go do domu jego/ mowiąc: Y do tego miáſteczká nie wchodź/ y nikomu z miáſteczká nie powiádaj.

[27] TEdy wyßedł JEzus k y ucżniowie jego do miáſtecżek *należących* Cezáryey Filipowey/ á w drodze pytał ucżniow ſwojich/ mowiąc im: Kimże mię powiádáją być ludźie? [28] A oni mu odpowiedźieli: *Jedni* Janem Chrzćićielem/ á drudzy Eliaßem/ á drudzy jednym z Prorokow. [29] Ale on im rzekł: A wy kim mię być powiádaćie? A odpowiádájąc Piotr/ rzekł mu: Tyś jeſt on l Chryſtus. [30] Y przygroźił im/ áby o nim nikomu nie powiádáli. [31] Y pocżął je m náucżáć/ że Syn cżłowiecży muśi wiele ućierpieć/ y odrzuconym być od ſtárßych ludu/ y od Przedniejßych kápłanow/ y Náucżonych w piśmie; y być zábity/ á po trzech dniach *zmartwych* wſtáć. [32] A to mowił jáwnie. Tedy go Piotr wźiąwßy ná ſtronę/ pocżął go ſtrofowáć. [33] Ale on obroćiwßy śię/ á wejrzawßy ná ucżnie ſwoje/ zgromił Piotrá/ mowiąc: Idź ode mnie ßátánie: ábowiem nie pojmujeß tego co jeſt Bożego/ ále co jeſt ludzkiego.

[34] A Zwoławßy ludu z ucżniámi ſwojimi/ rzekł im: Ktokolwiek chce zá mną y iść/ niech ſámem śię nie záprze/ á weźmie krzyż ſwoj/ y náśláduje mię. [35] Abowiem ktoby o chćiał záchowáć dußę ſwą/ ſtráći

a Matt. 15. 32.
b Matt 15. 39.
c Matt 16. 1.
d Matt 12. 38.
e Matt 16. 5.
f Ezech 12. 2.
g Matt 14. 20.
h Matt. 15. 37.
i G. Przywrocony.
k Matt 16. 13.
l Jana. 6. 69.
m Matt. 16. 21.
n Matt. 10. 38. y 16. 24 Luká. 9. 23. y 14. 27
o Matt 10. 39. y 16. 25 Luká. 9. 24. y 17. 33 Jana. 12. 25.

ją: á ktoby strácił dußę swą dla mnie y dla Ewángeliey / ten ją zá-chowa. 36 Bo/coż pomoże człowiekowi choćby wßystek p świát pozyskał/ á ßkodowałby ná dußy swojey? 37 Albo co zá zamiánę da człowiek zá dußę swoję? 38 Abowiem ktoby śię q wstydźił zá mię y zá słowá moje/ miedzy tym rodzájem cudzołożnym y grzeßnym / y Syn człowieczy wstydźić śię zań będźie/ gdy przy-dźie w chwale Ojcá swego z Anjoły świętymi.

p Psalm 49. 9. Matt 16. 26. q Matt. 10. 32. Luka. 9. 26.

Rozdział IX.

PAn śię przemienił. 4. Ktoremu śię Mojżeß y Eliaß pokazał. 7. A Oćiec go słucháć rozkazał. 11. PAn o Eliaßu mowił. 14. Opętánego uzdrowił. 31. O śmierći swojey y zmartwychwstániu, kazał. 34. Apostoły pokory. 41. Y wystrzegáć śię zgorßenia, uczył.

1 Y Mowił im: Záprawdę powiádam a wam / iż są niektorzy z tych co tu stoją/ktorzy nie ukußą śmierći/ ażby ujrzeli/że Krolestwo Boże przyßło w mocy.

2 A Po ßeśći dnidch/ wźiął z sobą b JEzus Piotrá/y Jákubá/y Jána / y wwiodł je ná gorę wysoką sáme osobno / y przemienił śię przed nimi. 3 A ßáty jego stáły śię ssnijące y bárzo białe jáko śnieg/ jákich blecharz ná źiemi nie może wybielić. 4 Y ujrzeli Eliaßá z Mojżeßem/ ktorzy rozmawiáli z JEzusem. 5 A odpowiádájąc Piotr / rzekł JEzusowi: Mistrzu / dobrze nam tu być; przetoż uczynimy *tu* trzy namioty / tobie jeden/ Mojżeßowi jeden/ y Eliaßowi jeden. 6 Abowiem nie wiedźiał coby mowił: bo przestráßeni byli. 7 Y stał śię obłok ktory je zaćienił/á przyßedł głos z obłoku mowiący: Ten jest Syn c moj miły/ tegoż d słuchajćie. 8 A wnet obejrzawßy śię/nikogo więcey nie widźieli / tylko JEzusá sámego z sobą. 9 A gdy oni zstępowáli z gory/ przykazał im áby tego nikomu nie powiádáli co widźieli/ áż kiedyby Syn człowieczy zmartwychwstał. 10 A ták *oni* zátrzymáli tę rzecz u śiebie/pytájąc śię miedzy sobą coby to było zmartwychwstáć?

a Matt. 16. 28. Luká. 9. 27. b Matt. 17. 1. Luká. 9. 28. c Matt. 17. 5. d 5Moj. 18. 15. e Matt. 17. 9.

11 Y Pytáli go / mowiąc: Coż tedy Náuczeni w piśmie powiádáją/ że Eliaß pierwey przyść ma? 12 A on odpowiádájąc/rzekł im: Eliaß-ći przyßedßy pierwey f náprawi wßystko/ á jáko nápisano o Synu g człowieczym/*że muśi* wiele ućierpieć á zá nic poczytánym bydź. 13 Ale wam powiádam / że y Eliaß przyßedł/y uczynili mu cokolwiek chćieli/jáko o nim nápisano.

14 A Przyßedßy do uczniow/ujrzał lud wielki około nich/y Náuczone w piśmie spor májące z nimi. 15 A wnetże lud wßystek ujrzawßy go/ polękáli śię: y zbieżawßy śię/ przywitáli go. 16 Y pytał Náuczonych w piśmie: O coż spor maćie miedzy sobą? 17 A odpowiádájąc h jeden z onego ludu/rzekł: Náuczyćielu / przywiodłem do ćiebie syná mego/ktory ma duchá niemego. 18 Ten gdźie gokolwiek popádnie/rozdźiera go/á on śię ślini/y zgrzyta zębámi swymi/y schnie: y mowiłem uczniom twojim áby go wygnáli; ále nie mogli. 19 Lecz on odpowiádájąc mu/ rzekł: O rodzáju niewierny! Dokądże z wámi będę? y dokądże was ćierpieć będę? Przywiedźćie go do mnie. 20 Y przywiedli go do niego. A skoro go ujrzał / záraz go duch rozdárł: á on upádßy ná źiemię/ przewracał śię śliniąc śię. 21 Zátym zpytał JEzus Ojcá jego: Jákoż mu śię to dawno przydáło? A on powiedźiał: Z dźiećińſtwá. 22 Y często go miotał w ogień i y w wodę/zeby go strácił: Ale możeßli co / rátuj nas użaliwßy śię nád námi. 23 Ale mu JEzus rzekł: Jesli możeß temu wierzyć/ wßystko jest można k wierzącemu. 24 A záráżem záwołáwßy oćiec onego młodźieńcá/ ze łzámi rzekł: Wierzę PAnie; ty rátuj niedowiárstwá mego! 25 A widząc JEzus iż śię lud zbiegał / zgromił onego duchá nieczystego / mowiąc mu: Duchu niemy y głuchy/Ja tobie rozkázuję/wynidź z niego/á nie wchodź więcey weń. 26 Tedy go bárzo rozdárßy wyßedł: y stał śię on człowiek jáko umárły/ták że ich wiele mowiło iż umárł. 27 Ale JEzus ująwßy go zá rękę/ podniosł go; y

f Malac. 4. 5. g Esaj. 53. 4. Psalm 22. 7. Dani. 9. 25. h Matt. 17. 14. i Matt. 17. 15. k Matt. 21. 21. Luka. 17. 6.

wstał. 28 A gdy l wszedł w dom/ pytáli go osobno ucżniowie jego: Cżemużesmy go my wygnáć nie mogli? 29 A on im rzekł: Ten rodzaj Dyabłow ináczey wyniść nie może/ tylko przez modlitwę y przez post.

30 A Z támtąd wyszedszy/ szli z sobą przez Gálileą/ ále nie chćiał áby kto wiedźiał. 31 Abowiem ucżył ucżnie swoje/ y mowił im: Syn cżłowieczy m będźie wydány w ręce ludzkie/ y zábiją go: ále gdy będźie zábity/ dniá trzećiego zmartwychwstánie. 32 Lecż oni tey rzeczy nie rozumieli. wszákże bali śię go zpytáć.

33 Z A tym przyszedł do Kápernáum: á będąc w domu/ pytał ich: O czymżeśćie w drodze miedzy sobą rozmawiáli. 34 Lecż oni milczeli: Abowiem rozmawiáli n miedzy sobą w drodze/ ktoby z nich był więtszy. 35 A uśiadszy/ záwołał dwunaśći/ y mowił im: Jeśli kto chce być pierwszym/ niech będźie ze wszystkich ostátnim/ y sługą wszystkich. 36 A wźiąwszy dźiećiątko/ postáwił je w pośrzodku nich: á wźiąwszy je ná łokćie/ rzekł im: 37 Ktoby jedno z tákich o dźiateczek przyjął w Imieniu mojim/ mnie przyjmuje: á ktoby mnie przyjął/ nie mnie przyjmuje/ ále onego ktory mię posłał.

38 T Edy mu p odpowiedźiał Jan/ mowiąc: Náucżyćielu/ Widźieliśmy niektorego w Imieniu twojim dyabły wyganiájącego/ ktory nie chodźi zá námi: y zábraniáliśmy mu/ przeto że nie chodźi zá námi. 39 Ale JEzus rzekł: Nie zábraniajćie q mu: ábowiem niszt nie jest coby cżynił cudá w Imieniu mojim/ áby mogł snádnie mowić źle o mnie. 40 Bo kto nie jest przećiwko nam/ zá námi jest. 41 Abowiem ktoby was r nápojił kubkiem wody w Imieniu mojim/ dla tego iżeśćie Chrystusowi: s záprawdę powiádam wam/ nie stráći zapłáty swojey. 42 A ktoby s zgorszył jednego z tych máłych ktorzy w mię wierzą/ dáleko by mu lepiey było/ áby był záwieszony kámień młyński u szyiey jego/ y w morze był wrzucony. 43 A jeśliby ćię gorszyłá t ręká twojá/ odetni ją: bo lepiey jest tobie ułomnym wniść do żywotá/ niżeli dwie ręce máiąc/ iść do piekłá w on ogień nieugászony: 44 Gdźie robák ich nie umiera/ á ogień nie gáśnie. 45 A jeśliby ćię nogá twojá gorszyłá/ odetni ją: bo lepiey tobie chromym wniść do żywotá/ niżeli dwie nodze máiąc/ być wrzuconym do piekłá w ogień nieugászony: 46 Gdźie robák ich nie umiera/ á ogień nie gáśnie. 47 A jeśliby ćię u oko twoje gorszyło/ wyłup je: bo lepiey tobie jednookim wniść do krolestwá Bożego/ niżeli dwie ocży máiąc/ wrzuconym być do ogniá piekielnego: 48 Gdźie robák x ich nie umiera/ á ogień nie gáśnie. 49 Abowiem káżdy cżłowiek ogniem osolony będźie/ y káżda ofiárá solą y osolona będźie. 50 Dobráć z jest sol: ále jeśli śię sol niesłoną stánie/ czymże ją osolićie? Miejćie sol sámi w sobie/ á miejćie pokoj miedzy sobą.

ROZDZIAŁ X.

PAN żony opuszczáć bronił. 13. Dźiatki przyjmował. 17. Młodźieńcowi bogátemu náukę dał. 23. Tym ktorzyby dla niego co opuśćili/ nagrodę obiecał. 35. Prozbę synow Zebedeuszowych zgánił. 46. Bártymeuszowi wzrok przywroćił.

1 A Wstawszy z támtąd/ przyszedł do gránic Judskich przez kráine zá Jordanem leżącą: y zszedł śię záś do niego lud; y ucżył je záś jáko miał zwycżaj. 2 Tedy przystąpiwszy Fáryzeuszowie/ pytáli go: Godźiliż śię mężowi żonę opuśćić? kusząc go. 3 Ale on odpowiádájąc/ rzekł im: Coż wam przykazał Mojżesz? 4 A oni rzekli: Mojżesz pozwolił b nápisáć list rozwodny/ y opuśćić ją. 5 A odpowiádájąc JEzus/ rzekł im: Dla zátwárdzenia serca wászego nápisał wam to przykazánie. 6 Ale c od początku stworzenia/ mężczyznę y niewiástę ucżynił je Bog. 7 Dla tego opuśći cżłowiek Ojcá swego y Mátkę/ á przyłączy śię do żony swojey. 8 Y będą to dwoje jednym d ćiáłem/ ták iż już nie są dwoje/ ále jedno ćiáło. 9 Co tedy Bog złączył/

l Matt. 17. 19. — m Luká. 9. 44. — n Matt. 18. 1. Luká. 9. 46. — o Matt. 18. 5. — p Luká. 9. 49. — q 1 Kor. 12. 3. — r Matt. 10. 42. — s Matt. 18. 6. Luká. 17. 2. — t Matt. 5. 30. y 18. 8. — u 5 Moj. 13. 1. — x Esaj. 66. 24. — y 3 Moj. 2. 13. — z Matt. 5. 13. — a Matt. 19. 1. — b 5 Moj. 24. 1. — c 1 Moj. 1. 27. y 2. 24. Matt. 19. 4. — d 1 Moj. 2. 24. 1 Kor. 6. 16. Efes. 5. 31.

człowiek niechaj nie rozłącza. 10 A w domu zaś uczniowie jego o toż go pytali. 11 Y rzekł im: Ktobykolwiek e opuścił żonę swą/ á pojąłby inną/ cudzołoży przećiwko niey. 12 A jeśliby niewiástá opuśćiłá mężá swego/ á ślubiłá zá drugiego/ cudzołoży.

13 Tedy przynoszono do niego f dźiatki/ aby śię ich dotykał: ále uczniowie gromili te/ ktorzy je przynośili. 14 Co ujrzawszy JEzus/ rozgniewał śię/ y rzekł im: Dopuśććie dźiatkom przychodźić do mnie/ á nie zábraniajćie im: ábowiem tákich jest krolestwo Boże. 15 Záprawdę powiádam wam/ Ktobykolwiek nieprzyjął krolestwá Bożego jáko dźiećiątko/ nie wnidźie do niego. 16 Y biorąc je ná łokćie g swoje/ y kłádąc ná nie ręce/ błogosłáwił im.

17 A Gdy on wychodźił w drogę/ przybieżał jeden: y upadszy przed nim ná koláná/ pytał go: Náuczyćielu dobry/ coż czynić mam h ábym odźiedźiczył żywot wieczny? 18 Ale mu JEzus rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie jest dobry/ tylko jeden/ *to jest* Bog. 19 Przykazánia umiesz: Nie i będźiesz cudzołożył: Nie będźiesz zábijał: Nie będźiesz kradł: Nie będźiesz mowił świádectwá fałszywe: Nie będźiesz oszukawał *nikogo*: Czći Ojcá twego y Mátkę *twoję*. 20 A on odpowiádájąc/ rzekł mu: Náuczyćielu/ tegom wszystkiego przestrzegał od młodośći mojey. 21 A JEzus pojrzawszy nań/ rozmiłował śię go/ y rzekł mu: Jednegoć niedostawa: Idź/ k przedaj co masz/ á rozdaj ubogim/ á będźiesz miał skarb w niebie: á przyjdź/ náśláduj mię l wźiąwszy krzyż. 22 A on zásmowawszy śię dla tego słowá/ odszedł smutny: ábowiem miał wiele májętnośći.

23 A Pojrzawszy JEzus w koło m/ rzekł do uczniow swojich: Jákoż trudno ći ktorzy máją bogáctwá wnidą do krolestwá Bożego! 24 Tedy uczniowie zdumieli śię nád tymi słowy jego. Lecz JEzus záś odpowiádájąc rzekł im: Dźiatki/ jákoż jest trudno n tym co ufáją w

bogáctwách wniść do krolestwá Bożego! 25 Snádniey jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne/ niż bogaczowi wniść do krolestwá Bożego. 26 A oni śię tym więcey zdumiewáli/ mowiąc między sobą: Y ktoż może być zbáwiony? 27 A JEzus pojrzawszy ná nie/ rzekł: U ludźi *to* niemożno/ ále nie u Bogá: ábowiem u Bogá o wszystko jest możno.

28 Y Począł Piotr mowić do niego: Otośmy my p opuśćili wszystko/ á poszliśmy zá tobą. 29 A JEzus odpowiádájąc rzekł: Záprawdę powiádam wam; Nikt nie jest/ ktoby opuśćił dom/ álbo brácią/ álbo śiostry/ álbo ojcá/ álbo mátkę/ álbo żonę/ álbo dźieći/ álbo role/ dla mnie y dla Ewángeliey: 30 Żeby nie miał wźiąć stokrotnie teraz w tym czáśie domow/ y bráćiey/ y śiostr/ y mátek/ y dźieći/ y rol z prześládowániem; á w przyszłym wieku/ żywotá wiecznego. 31 Aleć wiele pierwszych będą q ostátnimi/ á ostátnich pierwszymi.

32 Y Byli r w drodze wstępując do Jeruzalem: á Jezus szedł przed nimi/ y zdumiewáli śię; á idąc zá nim/ bali śię. A on wźiąwszy záśię z sobą onych dwunaśćie/ począł im powiádáć co nań przyść miáło/ 33 Mowiąc: Oto s wstępujemy do Jeruzalem/ á Syn człowieczy będźie wydány Przedniejszym kápłanom y Náuczonym w piśmie/ y osądzą go ná śmierć/ y wydádzą go Pogánom. 34 A *oni* śię z niego náśmiewáć będą/ y ubiczują go/ y będą nań plwáć/ y zábiją go: ále dniá trzećiego *zmartwych* wstánie.

35 Tedy przystąpili do niego/ Jákub t y Jan/ synowie Zebedeuszowi/ mowiąc: Náuczyćielu/ chcemy ábyś u nam uczynił o co ćię prośić będźiemy. 36 A on im rzekł: Coż chcećie ábym wam uczynił? 37 A *oni* mu rzekli: Daj nam ábyśmy jeden ná práwicy twojey/ á drugi ná lewicy twojey śiedźieli w chwale twojey. 38 Lecz im JEzus rzekł: Nie wiećie o co prośićie. Możecież pić kielich ktory ja piję? y chrztem ktorym śię Ja chrzczę być ochrzczeni? 39 A oni mu rzekli: Możemy. A JEzus im

e *Matt.* 5. 32. f *Matt.* 19. 13. g *Matt.* 19. 15. h *Matt.* 19. 16. i 2 *Moj.* 20. 13. 5 *Moj.* 5. 17. *Rzym.* 13. 9. k *Matt.* 19. 21. l *Matt.* 16. 24. m *Matt.* 19. 23. n *Przyp.* 11. 28. o *Job.* 42. 2. p *Matt.* 19. 27. *Luká.* 18. 28. q *Matt.* 20. 16. r *Matt.* 20. 17. *Luká.* 18. 31. s *Matt.* 16. 21. t *Matt.* 20. 20. u *Luká.* 9. 46.

rzekł: Kielich ci ktory Ja piję/ pić będziećie/ y chrztem ktorym się Ja chrzczę/ ochrzczeni będziećie: 40 Ale śiedźieć po práwicy moiey álbo po lewicy moiey/ nie moiá rzecz jest dáć; ále *będźie dano* tym/ ktorym zgotowano.

41 A Vsłyszawszy to oná dźieśięć/ poczęli się gniewáć ná Jákubá y ná Janá. 42 Ale JEzus zwoławszy ich/ rzekł im: Wiećie iż ći ktorym się zda że władzą máją nád narody/ pánują nád nimi; á ktorzy z nich wielcy są/ moc przewodzą nád nimi. 43 Lecz nie ták będźie miedzy wámi: Ale ktobykolwiek chćiał być wielki miedzy wámi/ będźie sługą wászym. 44 A ktobykolwiek z was chćiał być pierwszym/ będźie sługą wszystkich. 45 Bo y Syn człowieczy nie przyszedł áby mu służono/ ále áby służył/ y áby dał duszę swą x ná okup zá wiele ludźi.

x Psalm 111. 9. y 130. 7. Esaj. 59. 20. Matt. 20. 28. Rzym. 3. 24. 1 Kor. 1. 30. y 6. 20. y 7. 23. Efes. 1. 7. Koloss. 1. 14. 1 Tim. 2. 6. Titus 2. 14. Zyd. 9. 12. 1 Piotr 1. 18. Objaw. 5. 9.

46 TEdy przyszli do Jerychá: A gdy on wychodźił z Jerychá/ y uczniowie jego/ y lud wielki/ syn Tymeuszow Bártymeusz ślepy śiedźiał podle drogi żebrząc. 47 A usłyszawszy iż jest JEzus on Názáreński/ począł wołáć/ mowiąc: JEzuśie Synu Dawidow zmiłuj się nádemną! 48 Y gromiło go wiele ich áby milczał. Ale on tym więcey wołał: Synu Dawidow/ zmiłuj się nádemną! 49 Tedy zástánowiwszy się JEzus/ kazał go záwołáć. Y záwołano ślepego/ mowiąc mu: Vfaj/ wstań/ woła ćię. 50 A on porzućiwszy płaszcz swoj/ wstał/ y przyszedł do JEzusá. 51 Y odpowiádájąc JEzus/ rzekł mu: Coż chcesz ábym ći uczynił? A ślepy mu rzekł: Mistrzu/ ábym przejrzał. 52 A JEzus mu rzekł: Idź/ wiárá twojá ćiebie uzdrowiłá. A zárázem przejrzał: y szedł drogą zá JEzusem.

ROZDZIAŁ XI.

PAn wjáchał do Jeruzalem. 13. Figowe drzewo przeklął. 15. Z Kośćiołá nierząd wyprzątnął. 23. Moc wiáry. 24. Y modlitwę z wiárą zálećił. 25. Braći odpuszczáć kazał. 27. Z Kśiężą o powadze urzędu swego. 30. Y o Chrzćie Janowym rozmowę miał.

1 A Gdy się przybliżyli do a Jeruzalem/ y do Betfáge y do Betániey ku gorze oliwney/ posłał dwu z uczniow swojich/ 2 Y rzekł im: Idźćie do miásteczká ktore jest przećiwko wam: á wszedszy do niego/ zárąz znajdźiećie oślę uwiązáne/ ná ktorym nikt z ludźi nie śiedźiał: odwiążćież je/ á przywiedźćie. 3 A jeśliby wam kto rzekł: Coż to czynićie? Powiedźćie/ iż go PAn potrzebuje: á wnet je tu pośle. 4 Szli tedy y ználeźli oślę uwiązáne u drzwi ná dworze ná rozstániu drog: 5 y odwiązáli je. Tedy niektorzy z onych co tám stali/ mowili: 6 Coż czynićie/ że odwięzujećie oślę? A oni im rzekli jáko im był rozkazał JEzus. Y puśćili je. 7 Przywiedli tedy oślę do JEzusá/ y włożyli b ná nie száty swoje; y wśiadł ná nie. 8 A wiele ich słáli száty swoje ná drodze: drudzy záś je obćinali gáłązki z drzew/ y słáli ná drodze. 9 A ktorzy wprzod szli/ y ktorzy pozad szli/ wołáli mowiąc: Hosánná! Błogosłáwiony ktory idźie w Imieniu c PAńskim. 10 Błogosłáwione krolestwo Ojcá nászego Dawidá/ ktore przyszło w Imieniu PAńskim/ Hosánná ná wysokośćiach! 11 Y wjáchał d JEzus do Jeruzalem/ y *przyszedł* do Kośćiołá: á obejrzawszy wszystko gdy już byłá wieczorna godźiná/ wyszedł do Betániey z dwiemánaśćie.

12 A Drugiego e dnia/ gdy wychodźili z Betániey/ łáknął. 13 Y ujrzawszy z dáleká f figowe drzewo májące liśćie/ przyszedł jeśliby snadź co ná nim ználazł. A gdy do niego przyszedł/ nic nie ználazł tylko liśćie: bo nie był czás figam. 14 A odpowiádájąc JEzus/ rzekł mu: Niechajże więcey ná wieki nikt z ćiebie owocu nie je. A słyszeli to uczniowie jego.

15 Y Przyszli g do Jeruzalem: A wszedszy JEzus do Kośćiołá/ począł wygániáć przedawájące y kupujące w Kośćiele/ y poprzewracał stoły tych/ co pieniędzmi hándlowáli/ y stołki tych/ co przedawáli gołębie. 16 A nie dopuśćił jeśli kto miał nieść naczynie przez Kośćioł.

a Matt. 21. 1. Luká. 19. 29. b Jana. 12. 14. c Psalm 118. 26. Jana. 12. 13. d Matt. 21. 10. Luká. 19. 45. e Matt. 21. 18. f Luká. 13. 6. g Matt. 21. 12.

17 Y náuczał mowiąc im: Azaż nie nápisano? że h Dom moj/ dom modlitwy będźie názwány od wszystkich narodow/ á wyśćie go uczynili jáskinią zbojcow. 18 A słyszeli to Náuczeni w piśmie/ y Przedniejszy Kápłani/ y szukáli jákoby go strácili. Abowiem śię go bali; przeto/ yż wszystek lud zdumiewał śię nád náuką jego. 19 A gdy przyszedł wieczor/ wyszedł z miástá.

20 A Ráno idąc mimo figowe drzewo/ ujrzeli iż z korzenia uschło: 21 Tedy wspomniawszy Piotr/ rzekł mu: Mistrzu/ oto figowe drzewo ktoreś przeklął/ uschło. 22 A JEzus odpowiádájąc rzekł im: Miejćie wiárę i w Bogá. 23 Bo záprawdę powiádam wam/ Iż ktobykolwiek rzekł tey gorze/ Podnieś śię á rzuć śię w morze/ á nie wątpiłby w sercu swojim; lecżby wierzył że śię stánie co mowi: stánie śię mu cokolwiek rzecze. 24 Przetoż powiádam wam: O cokolwiekbyśćie modląc k śię prośili/ wierzćie że weźmiećie/ á stánie śię wam. 25 A gdy stojićie l modląc śię; odpuśććież/ jeśli co przećiw komu maćie/ áby y Oćiec wász/ ktory jest w niebieśiech/ odpuśćił wam upadki wásze. 26 Bo jeśli wy nie odpuśćićie/ y Oćiec wász/ ktory jest w niebieśiech/ nie odpuśći wam upadkow wászych.

h Krol. 8. 33. Isaj. 56. 7. Jerem. 7. 11. i G. Boża. k Matt. 7. 7. y 21. 22. Luká. 11. 9. l Matt. 6. 14.

27 Y Przyszli m z nowu do Jeruzalem. A gdy śię on przechodźił po Kośćiele/ przystąpili do niego Przedniejszy Kápłani/ y Náuczeni w piśmie/ y Stárszy/ 28 Y mowili do niego: Ktorąż to mocą czynisz? á ktoć dał tę moc ábyś to czynił? 29 Tedy JEzus odpowiádájąc rzekł im: Zpytam was y Ja o jednę rzecz/ odpowiedźćież mi; á powiem wam ktorą mocą to czynię. 30 Chrzest Janow z niebáż był/ czyli z ludźi? Odpowiedźćie mi. 31 Y rozbieráli to sámi miedzy sobą/ mowiąc: Jeśli powiemy/ Z niebá; rzecze: Przecz żeśćie mu tedy nie wierzyli? 32 A jeśli powiemy/ Z ludźi; bojemy śię ludu: ábowiem wszyscy Jáná mieli n zá prawdźiwego Proroká. 33 Tedy odpowiádájąc rzekli JEzusowi: Niewiemy. JEzus tesz odpowiádájąc rzekł im: Y Ja wam nie powiem/ ktorą mocą to czynię.

m Matt. 21. 23. n Matt. 14. 5.

ROZDZIAŁ XII.

Chrystus o winnicy wynájętey mowił. 10. Sam jest kámieniem węgielnym. 13. Czynsz Cesárzowi dáć kazał. 14. Sáduceuszom zmartwychwstánia dowodźi. 28. Nawiętsze przykazánie. 33. Miłość Bogá y bliźnich ofiárą bydź naprzedniejsza. 35 I jákoby on był Synem Dawidowym, pokazał. 42. Dar ubożuchny wdowy zálećił.

1 TEdy pocżął do nich mowić w podobieństwách: Człowiek jeden a násádźił winnicę/ y ogrodźił ją płotem/ y wkopał prásę/ y zbudował wieżę/ y nájął ją winiárzom/ y odjáchał precz. 2 Y posłał gdy tego był czás sługę do winiárzow/ áby od winiárzow odebrał pożytki oney winnice. 3 Lecz oni pojimawszy go/ ubili; y odesłáli proznego. 4 Y záśię posłał do nich sługę drugiego/ ktorego też oni ukámionowawszy/ głowę mu zránili/ y odesłáli obelżonego. 5 Y záśię posłał inszego sługę: ále y tego zábili/ y wiele innych; z ktorych jedne ubili/ á drugie pozábijáli. 6 A májąc jeszcze jednegoż swego miłego syná/ posłał ná ostátek do nich y tego/ mowiąc: Wżdyć śię będą wstydźili syná mego. 7 Ale oni winiárze rzekli miedzy sobą: Tenći jest dźiedźic; Podźćie zábijmy b go/ á będźie násze dźiedźictwo. 8 Y wziąwszy go zábili/ á wyrzućili precz z winnice. 9 Coż tedy uczyni PAN oney winnice? Przyjdźie á potráći one winiárze/ y da winnice innym. 10 Izaliśćie nie czytáli tego pisma? Kámień ktory c odrzućili budujący/ ten śię stał głową węgielną. 11 Od PAná ci śię to stáło/ y jest dźiwne w oczách nászych. 12 Stáráli śię tedy jákoby go pojimáć/ ále śię ludu bali: bo poználi/ yż przećiwko nim ono podobieństwo powiedźiał. Y zániechawszy go/ odeszli.

a Esaj. 5. 1. y 5. 1. Jerem. 2. 21. Matt. 21. 33. Luká. 20. 9. b Matt. 21. 38. c Psalm 118. 22. Esaj. 8. 14. y 28. 16. Matt. 21. 42. Luká. 20. 17. Dźiej. 4. 11. Rzym. 9. 33. 1 Kor. 3. 11. 1 Piotr. 2. 7.

13 POtym posłáli do niego niektore z Fáryzeuszow d y z Herodyánow; áby go uśidlili w mowie. 14 A ták oni przyszedszy/ rzekli mu: Náu-

d Matt. 22. 15.

czyćielu/ wiemy żeś jest prawdźiwy/ á nie dbasz ná nikogo: ábowiem nie pátrzasz ná osobę ludzką/ ále w prawdźie drogi Bożey uczysz; Godźiż śię dáć czynsz Cesárzowi/ czyli nie? Mamyż go dáć/ czyli nie dáć?
15 A on poznawszy obłudę ich/ rzekł im: Czemuż mię kuśićie? Przynieśćie mi grosz/ ábym *go* oglądał.
16 Tedy *mu* oni przynieśli; á on im rzekł: Czyjże to jest obraz y napis? A oni mu powiedźieli: Cesárski.
17 Y odpowiádájąc JEzus/ rzekł im: Oddawajćież tedy e co *jest* Cesárskiego/ Cesárzowi; á co *jest* Bożego/ Bogu. Y dźiwowáli mu śię.

18 Y Przyszli do niego f Sádduceuszowie/ ktorzy mowią/ iż niemász zmartwychwstánia; y pytáli go mowiąc:
19 Náuczyćielu/ Mojżesz nam nápisał/ iż jesliby g czyj brát umárł/ y zostáwił żonę/ á dźiatek by nie zostáwił; áby brát jego pojął żonę jego/ á wzbudźił naśienie brátu swemu.
20 Było tedy śiedm bráći: á pierwszy pojąwszy żonę/ umárł/ y nie zostáwił naśienia.
21 A drugi pojąwszy ją/ umárł; lecz y ten nie zostáwił naśienia. Tákże y trzeći.
22 A ták ją pojęło onych śiedm bráći; á nie zostáwili naśienia. Náostátek po wszystkich umárłá y oná niewiástá.
23 Przetoż/ przy *zmartwych*wstániu gdy powstáną/ ktoregoż z nich będźie żoną? Bo śiedm ich mieli ją zá żonę.
24 Ná to JEzus odpowiádájąc rzekł im: Zaż nie dla tego błądźićie/ yżeśćie nie powiádomi pismá/ áni mocy Bożey?
25 Abowiem gdy zmartwychwstáną áni śię żenią/ áni zá mąż wydawáją: ále są jáko h Anjołowie w niebieśiech.
26 A o umárłych iż będą wzbudzeni/ nieczytáliśćież w kśięgách Mojżeszowych/ jáko Bog do niego ze krzá mowił/ y rzekł: Jam jest i Bog Abráhámow/ Bog Izáákow/ y Bog Jákobow.
27 Bog/ nie jestći Bogiem umárłych/ ále Bogiem żywych: przetoż wy bárzo błądźićie.

28 A Przystąpiwszy k jeden z Náuczonych w piśmie/ słysząc że z sobą gadáli/ *á* widząc że im dobrze odpowiedźiał/ spytał go: Ktore jest napierwsze ze wszystkich Przykazánie?
29 A JEzus mu odpowiedźiał: Napierwsze ze wszystkich przykazánie *jest*; Słuchaj l Izráelu/ PAN Bog nász/ PAN jeden jest.
30 Przetoż będźiesz miłował PAná Bogá twego/ ze wszystkiego sercá twego/ y ze wszystkiey duszę twojey/ y ze wszystkiey myśli twojey/ y ze wszystkiey śiły twojey: Toć *jest* pierwsze przykazánie.
31 A wtore *temu* podobne: to *jest*; Będźiesz miłował m bliźniego twego jáko sámego śiebie. Większego przykazánia innego nád to niemász.
32 Tedy mu rzekł on Náuczony w piśmie: Náuczyćielu/ zá prawdę dobrześ powiedźiał/ iż jeden jest Bog/ á niemász inszego oprocz niego.
33 Y miłowáć go ze wszystkiego sercá/ y ze wszystkiey myśli/ y ze wszystkiey duszę/ y ze wszystkiey śiły: á miłowáć bliźniego jáko sámego śiebie/ więcey jest nád wszystkie cáłopalenia y ofiáry.
34 A widząc JEzus/ że on mądrze odpowiedźiał/ rzekł mu: Nie dálekoś jest od krolestwá Bożego. Y nie śmiał go nikt dáley pytáć.

35 TEdy JEzus n odpowiádájąc rzekł/ gdy uczył w Kośćiele: Jákoż mowią Náuczeni w piśmie/ iż Chrystus jest Syn Dawidow?
36 Bo sam Dawid przez Duchá świętego powiedźiał: Rzekł PAN o PANU memu/ śiądź po práwicy mojey/ áż położę nieprzyjaćioły twoje podnożkiem nog twojich.
37 *Ponieważ* go sam Dawid názywa PAnem; Jákoż tedy p jest synem jego? A wielki lud rad go słuchał.

38 Y Mowił do nich w náuce swojey: Strzeżćie śię Náuczonych w piśmie/ ktorzy chcą w długich szátách chodźić/ á być pozdrawiáni ná rynkách:
39 Y ná pierwszych stołkách śiadáć w bożnicách/ y pierwsze miejscá mieć ná wieczerzách:
40 Ktorzy pożeráją q domy wdow/ á *to* pod pokrywką długich modlitew. Ći odniosą ćięższy sąd.

41 A JEzus r śiedząc przećiwko skárbnicy/ przypátrował śię jáko lud rzucał pieniądze do skárbnice; y *jáko* wiele bogaczow/ wiele rzucáło.
42 Y przyszedszy jedná wdowá uboga/ wrzućiłá dwá drobne

e *Rzym.* 13. 7.
f *Matt.* 22. 23.
g 5 *Moj.* 25. 5.
h 1 *Jana* 3. 2.
i 2 *Moj.* 3. 6. *Matt.* 22. 32.
k *Matt.* 22. 35.
l 5 Moj. 10. 1. y 6. 4. 5 *Moj.* 10. 12.
m 3 *Moj.* 19. 18. *Matt.* 22. 39. *Rzym.* 13. 9. *Galat.* 5. 14. *Jákub* 2. 8.
n *Matt.* 22. 41.
o *Psalm* 110. 1. *Dźiej.* 2. 34.
p *Matt.* 23. 5.
q *Matt.* 23. 14. *Luká* 20. 47.
r *Luká* 21. 1.

pieniążki/co czyni kwartnik. Tedy zwoławszy uczniow swojich/rzekł im: Záprawdę wam powiádam/że tá uboga wdowá więcey wrzućiłá niżeli ći wszyscy ktorzy rzucáli do skárbnice. 44 Abowiem ći wszyscy z tego co im zbywáło rzucáli: ále tá s z ubostwá swego/wszystko co miáłá wrzućiłá/wszytkę żywność swoję.

s G. Z niedostátku.

ROZDZIAŁ XIII.

PAn o zburzeniu miástá Ieruzalemskiego, o przyićiu swojim ná sąd, y o znakách to oboje uprzedzájących, przepowiedźiał. 26. Że ná sąd przydźie, upewnił. 32. O tym przyićiu nikt nie wie. 33. Iżebyśmy śię pilnie ná nie gotowáli, upomniał.

1 A Gdy a on wychodźił z Kośćiołá/ rzekł mu jeden z uczniow jego: Náuczyćielu/Pátrz jákie to kámienie/ y jákie budowánia? 2 A JEzus odpowiádájąc rzekł mu: Widźiż te wielkie budowánia? Nie będźie zostáwiony kámień b ná kámieniu/ ktoryby nie był rozwálony.

a Matt. 24. 1. Luká. 21. 5.
b Matt. 24. 2.

3 A Gdy śiedźiał ná gorze oliwney przećiwko Kośćiołowi/ pytáli go osobno Piotr y Jákub y Jan/ y Andrzej: 4 Powiedz nam kiedy śię to stánie/ y co zá znák kiedy śię to wszystko pełnić będźie? 5 A JEzus odpowiádájąc im/ począł mowić: Pátrzćie áby was kto c nie zwiodł. 6 Abowiem wiele ich przyjdźie pod Imieniem mojim/ mowiąc: Jam jest CHrystus, y wiele ich zwiodą. 7 Gdy tedy usłyszyćie wojny/y wieśći o wojnách/ nie trwożćież sobą: boć to muśi być: áleć jeszcze nie tu koniec. 8 Abowiem powstánie narod przećiwko narodowi/ y krolestwo przećiwko krolestwu: y będą miejscámi trzęśienia źiemie/ y będą głody y zámieszánia. A toć począłki boleśći. 9 Lecz d wy strzeżćie sámych śiebie: boć was podawáć będą przed Rády/y do zgromádzenia: będą was bić/á przed stárostámi y Krolmi dla mnie stawáć będźiećie/ ná świádectwo przećiwko nim. 10 Ale u wszystkich narodow e muśi być przed tym kazána Ewángelia. 11 A gdy was f powiodą wydawájąc/nie troszczćież śię przed czásem/cobyśćie mowić mieli/ áni o tym myślćie: Ale co wam będźie dano onejże godźiny/ to mowćie: Abowiem nie wy jesteśćie ktorzy mowićie/ ále Duch Swięty. 12 Y wyda g brát brátá ná śmierć: á Oćiec syná: y powstáną dźieći przećiwko rodźicom/ y będą je zábijáć. 13 A będźiećie w nienawiśći u wszystkich dla Imienia mego: Ale kto h wytrwa áż do końcá/ ten będźie zbáwion.

c Efes. 5. 6. 2 Thes. 2. 3.
d Mat. 10. 17.
e Matt. 24. 14.
f Matt. 10. 19. Luká. 21. 15.
g Mich. 7. 6.
h Matt. 10. 22.

14 GDy tedy ujrzyćie i onę obrzydliwość spustoszenia/ opowiedźianą od Dánielá k Proroká/ stojącą gdźie stáć nie miáłá; (kto czyta niechaj uważa) tedy ći ktorzy będą l w Judskiey źiemi/ niech 15 ućiekáją ná gory. A kto będźie ná dáchu/ niech nie zstępuje do domu/ áni wchodźi áby co wźiął z domu 16 swego. A kto będźie ná roli/ niech śię nie wraca ná zad/ áby wźiął 17 száte swoję. Lecz biádá brzemiennym y pierśiámi karmiącym w one 18 dni. Przetoż modlćie śię/ áby ućie-19 kánie wásze nie było źimie. Abowiem będą te dni tákim ućiśnieniem/ jákiego nie było od początku stworzenia ktore stworzył Bog áż 20 do tąd/ áni będźie. A jesliby PAn nie skroćił dni onych/ nie byłoby żadne ćiáło zbáwione: Lecz dla wybránych/ ktore wybrał/ skroćił dni onych.

i Matt. 24. 15.
k Dani. 9. 27.
l Luká. 21. 21.

21 A Tedy jesliby m wam kto rzekł: Oto tu *jest* CHrystus/ álbo oto 22 tám; niewierzćie. Boć powstáną fałszywi Chrystusowie / y fałszywi Prorocy/ y będą czynić známioná y cudá ku zwiedźieniu/ by mogłá/ y 23 wybránych. Wy tedy strzeżćie śię: otom wám wszystko przedpowiedźiał. 24 Ale w one dni po ućiśnieniu n onym/ záćmi śię słońce/ y kśiężyc 25 nie wyda świátłośći swojey: Y gwiazdy niebieskie będą pádáły/ á mocy ktore są ná niebie poruszą 26 śię. A tedy ujrzą Syná o człowieczego przychodzącego w obło-27 kách/ z mocą y z chwałą wielką. A tedy pośle p Anjoły swoje/ y zgromádźi wszystkie wybráne swoje od czterech wiátrow/ od kończyn źie-28 mie áż do kończyn niebá. A od Figo-

m Matt. 24. 23.
n Esaj. 13. 10. Ezech 32. 7. Ioel. 2. 31. y 3. 15.
o Dani. 7. 13.
p Matt. 24. 31.

wego q drzewá náuczćie śię tego podobieństwá: Gdy śię już gáłąź jego odmładza y wypuszcza liśćie/ poznawaćie iż blisko jest láto. Tákże y wy gdy ujrzyćie iż śię to dźiać będźie/ poznawajćie że blisko jest/ y we drzwiách. Záprawdę powiádam wam/ żeć nie przeminie ten rodzaj/ áżby śię to wszystko stáło. Niebo y źiemiá r przeminą/ ále słowá moje nie przeminą.

Lecz o onym dniu y godźinie s nikt nie wie/ áni Aniołowie ktorzy są w niebie/ áni Syn; tylko Oćiec. Pátrzćież/ czujćie á modlćie t śię; bo nie wiećie kiedy ten czás będźie. *Abowiem Syn człowieczy jest* jáko człowiek/ ktory precz odjeżdżájąc/ zostáwił dom swoj/ y rozdał urzędy sługom swojim/ y káżdemu robotę jego/ y wrotnemu przykazał áby czuł. Czujćież tedy: (Bo niewiećie kiedy PAN domu onego przyjdźie/ z wieczorá li/ czyli o połnocy/ czyli gdy kurzy pieją/ czyli ráno.) By snadź niespodźiánie przyszedszy/ nie známazł was śpiącymi. A co wam mowię/ wszystkimći mowię: Czujćie.

q Matt. 24. 32. r Psálm 102. 26 y 119. 89. s Matt. 24. 36. t Matt. 24. 42.

ROZDZIAŁ XIV.

Rádá przećiwko PAnu. 3. PAn w Betániey. 12. Przygotowánie Báránká Wielkonocnego. 22. Przy Nowozakonny wieczerzy obszerne kazanie. 32. PAn iie do Ogrojca stáwiwszy, tám iie modli. 43. Pocałowáć iie ludźiom. 46. A zgrai Zydowskiey pojimáć, dopuszcza. 54. Przed Nawyższymi kapłany na sąd stawa, y tám wiele ćierpi. 66. Támże iie go Piotr zaprzał.

A Po dwu dnidch był á Wielkanoc 1 a święto Przásnikow: y szukáli Przedniejszy Kápłani y Náuczeni w piśmie/ jákoby go zdrádą pojimawszy/ zábili. Lecz mowili: Nie w 2 Swięto/ áby snadź nie był rozruch miedzy ludem.

A Gdy on był w Betániey b w 3 domu Symoná trędowátego/ gdy śiedźiał u stołu/ przyszłá niewiástá májąc słojek alábástrowy máśći Szpikánárdowey płynącey/ bárzo kosztowney; á złukszy słojek alábástrowy/ wylałá ją ná głowę jego. Y gniewáli śię niektorzy sámi w sobie/ á mowili: Ná coż śię 4 stáłá utrátá tey máśći? Abowiem 5 śię to mogło przedáć drożey niż zá trzy stá groszy/ y rozdáć ubogim; y szemráli przećiwko niey. Ale JEzus 6 rzekł: Zániechajćie jey/ przecz że śię jey przykrzyćie? Dobryć uczynek uczyniłá przećiwko mnie. Záwżdy 7 bowiem ubogie c maćie z sobą/ y kiedykolwiek chcećie/ możećie im dobrze czynić; ále mnie nie záwżdy mieć będźiećie. Oná co mogłá to u- 8 czyniłá: uprzedźiłá/ áby ćiáło moje pomázáłá ku pogrzebowi. Zá- 9 prawdę powiádam wam: Gdźiekolwiek kazána będźie tá Ewángelia po wszystkim świećie/ y to co oná uczyniłá/ powiádano będźie ná pámiątkę jey.

a Matt. 26. 1. Luká. 22. 1. Jana. 11. 55. b Matt. 26. 6. Luká. 7. 37. Jana. 12. 3. c 5 Moj. 15. 11.

TEdy Judasz Iszkáryot jeden d ze 10 dwunaśći/ odszedł do przedniejszych Kápłanow/ áby im go wydał. Co oni usłyszawszy/ urádowáli śię/ 11 y obiecáli mu dáć pieniądze. Y szukał sposobnego czásu jákoby go wydał.

PIerwszego tedy dniá Przásni- 12 kow/ gdy Báránká e Wielkonocnego zábijano/ rzekli mu uczniowie jego: Gdźie chcesz ábyśmy szedszy nágotowáli/ żebyś jadł Báránká. Y posłał dwu z uczniow swych/ 13 y rzekł im: Idźćie do miástá/ á potka śię z wámi człowiek dzban wody niosący; idźćież zá nim. A do- 14 kądkolwiek wnidźie/ rzeczćie gospodarzowi: Náuczyćiel mowi; Gdźież jest gospodá/ kędybym jadł Báránká z uczniámi mojimi? A on wam 15 ukaże sale wielką usłáną/ y gotową: támże nam nágotujćie. Y ode- 16 szli uczniowie jego/ y przyszli do miástá: y náleźli ták jáko im był powiedźiał/ y nágotowáli Báránká. A gdy był f wieczor/ przyszedł ze 17 dwiemánaśćie. A gdy zá stołem 18 śiedźieli y jedli/ rzekł JEzus: Záprawdę wam powiádam/ iż jeden z was g wyda mię/ ktory je ze mną. Tedy oni poczęli śię smęćić y do 19 niego mowić káżdy z osobná: Azaż jem ja *jest*? A drugi/ Aza ja? Lecz 20 on odpowiádájąc rzekł im; Jeden ze dwunaśći ktory ze mną macza w

d Matt. 26. 14. e 2 Moj. 12. 14. Matt. 26. 17. f Luká. 22. 14. g Psálm 41. 10.

miśie. 21 Syn ći człowieczy idźie/ jáko o nim nápisano: Ale biádá człowiekowi temu/ przez ktorego Syn człowieczy będźie wydány! dobrze mu było/ by śię był ten człowiek nie národźił.

22 A Gdy oni jedli/ wźiął JEzus h chleb/ á poblogosłáwiwszy/ łamał y dał im/ mowiąc; Bierzćie/ jedzćie/ to jest ćiáło moje. 23 A wźiąwszy kielich/ y podźiękowawszy/ dał im: y pili z niego wszyscy. 24 Y rzekł im; To jest krew mojá Nowego Testámentu/ ktora śię zá wielu wylewa. 25 Záprawdę powiádam wam; Iż nie będę więcey pił z rodzáju winney máćice/ áż do dniá onego/ gdy go pić będę nowy w krolestwie Bożym.

26 A Záśpiewawszy pieśń/ wyszli ná gorę Oliwną. 27 Potym im rzekł JEzus; Wszyscy wy i zgorszyćie śię ze mnie tey nocy: bo nápisano; Uderzę k pásterzá/ y będą rozproszone owce. 28 Lecz gdy zmartwychwstánę/ poprzedzę l was do Gálilejey. 29 Ale mu Piotr powiedźiał; Choćby śię wszyscy zgorszyli/ ále ja nie. 30 Y rzekł mu JEzus; Záprawdę powiádam tobie/ Iż dźiś tey nocy/ pierwey m niż dwá kroć kur zápieje/ trzy kroć śię mnie záprzysz. 31 Ale on tym więcey mowił; Bym z tobą miał y umrzeć/ nie záprzę n śię ćiebie. Toż też y wszyscy mowili.

32 Y Przyszli ná mieysce ktore zwano o Getsemáne/ tedy rzekł do uczniow swych; Siedźćie tu áż śię pomodlę. 33 Y wźiąwszy z sobą Piotrá y Jákubá y Janá/ począł śię lękáć/ y bárzo teskniċ. 34 Y rzekł im; Bárzo jest smętna duszá p mojá áż do śmierći: Zostańćie tu/ á czujćie 35 A postąpiwszy q trochę/ padł ná źiemię; y modlił śię/ áby jesli można/ odeszłá od niego tá godźiná. 36 Y rzekł; Abbá Ojcze! wszystko tobie jest możno/ przenieś ode mnie ten kielich: wszákże nie co Ja r chcę/ ále co ty. 37 Tedy przyszedł/ y ználazł je śpiące: y rzekł Piotrowi; Symonie/ śpisz? niemogłeś czuć jedney godźiny? 38 Czujćie á modlćie s śię/ ábyśćie nie weszli w pokuszenie: duch ći jest ochotny/ ále ćiáło mdłe. 39 Y odszedszy znowu/ modlił śię też słowá mowiąc. 40 A wroćiwszy śię/ ználazł je záśię śpiące/ (bo oczy ich były obćiążone) á nie wiedźieli coby mu odpowiedźieć mieli. 41 Y przyszedł potrzećie/ á rzekł im; Spićież już y odpoczywajćie/ Dosyć ći! przyszłá tá godźiná: oto wydány bywa Syn człowieczy w ręce grzesznikow. 42 Wstańćie/ podźmy: oto ktory mię wydawa blisko jest.

43 A Wnetże gdy on t jeszcze mowił/ przyszedł Judasz ktory był jeden ze dwunaśći/ á z nim wielka zgráją z mieczmi y z kijmi/ od Przednieyszych kápłanow y od Náuczonych w piśmie/ y od Stárszych. 44 A ten ktory go wydawał/ dał im był znák/ mowiąc; Ktoregokolwiek pocáłuję/ tenći jest; imajćież go/ á wiedźćie ostrożnie. 45 A przyszedszy/ záraz przystąpił do niego/ y rzekł; Mistrzu/ Mistrzu! y pocáłował go. 46 Tedy śię oni nań rękomá rzućili/ y pojimáli go. 47 A jeden z tych co tám stali/ dobywszy mieczá/ uderzył sługę Nawyższego Kápłaná/ y ućiął mu ucho. 48 A JEzus odpowiádájąc rzekł im; Jáko ná zbojcę wyszliśćie u z mieczmi y z kijmi/ ábyśćie mię pojimáli. 49 Ná káżdy dźień bywałem u was w Kośćiele ucząc/ á nie pojimáliśćie mię: ále trzebá, áby śię x wypełniły pismá. 50 A ták opuśćiwszy y go/ wszyscy ućiekli. 51 A jeden jákiś młodźieniec szedł zá nim przyodźiany prześćierádłem ná nágie ćiáło; y uchwyćili go młodźieńcy. 52 Ale on opuśćiwszy prześćierádło/ nágo ućiekł od nich.

53 TEdy przywiedli JEzusá z do Nawyższego Kápłaná: á zeszli śię do niego wszyscy Przednieyszy Kápłani/ y Stárszy y Náuczeni w piśmie. 54 A Piotr szedł zá nim z dáleká áż do dworu Nawyższego Kápłaná; y śiedźiał z sługámi grzejąc śię u ogniá. 55 Ale a Przednieyszy Kápłani/ y wszystká Rádá/ szukáli przećiwko JEzusowi świádectwá/ áby go ná śmierć wydáli; wszákże nie ználezli. 55 Abowiem ich wiele fałszywie świádczyli przećiwko niemu: ále świádectwá ich nie były

h Luká. 22.19. 1 Kor. 11.24.
i Janá. 16.32.
k Zach. 13.7.
l Mark 16.7.
m Luká. 22.34.
n Janá. 13.37.
o Matt. 26.36.
p Janá. 12.27.
q Luká. 22.41.
r Janá. 6.38.
s Matt. 25.13. Galat. 5.17.
t Luká. 22.47. Janá. 18.3.
u Luká. 22.52.
x Psalm 22.13, 69.10 Esaj. 53.10.
y Psalm 88.9.
z Luká. 22.54.
a Matt. 26.59.

57 zgodne. Tedy niektorzy powstawszy/ fałszywie świadczyli przećiwko niemu/ mowiąc: 58 Mysmy to słyszeli że mowił; Ja rozwalę b ten Kośćioł ręką uczyniony/ á we trzech dniách inny nie ręką uczyniony zbuduję. 59 Lecz y ták nie było zgodne świádectwo ich. 60 Tedy stánąwszy w pośrzodku Nawyższy Kápłan/ pytał JEzusá/ mowiąc; Nie odpowiádasz nic? Coż to jest, co ći przećiwko tobie świádczą? 61 Ale on milczał/ á nic c nie odpowiedźiał. Znowu go pytał Nawyższy Kápłan/ y rzekł mu; Tyżeś jest d on CHrystus/ Syn onego błogosłáwionego? 62 A JEzus rzekł; Jam jest: y ujrzyćie Syná człowieczego e śiedzącego ná práwicy mocy *Bożey*, y przychodzącego z obłokámi niebieskimi. 63 Tedy Nawyższy Kápłan rozdárszy száty swoje/ rzekł; Coż jeszcże potrzebujemy świádkow? 64 Słyszeliśćie bluźnierstwo: Coż śię wam zda? A oni wszyscy osądźili go winnym być śmierći. 65 Y poczęli niektorzy nań f plwáć/ y zákrywáć oblicze jego/ y policzkowáć go/ y mowić mu; Prorokuj! A słudzy go laskámi bili.

[b Iand. 2. 19.] [c Esaj. 53 7.] [d Luká. 22.67.] [e Dani. 7. 13. Matt. 24.30.] [f Esaj. 50. 6.]

66 A Gdy Piotr był we dworze g ná dole/ przyszłá jedná z dźiewek Nawyższego Kápłaná: 67 A ujrzawszy Piotrá grzejącego śię/ wejrzáłá nań/ y rzekłá; Y tyś był z JEzusem Názáreńskim. 68 Ale śię on záprzał/ mowiąc; Nie znam go/ á nie wiem co ty mowisz. Y wyszedł ná dwor do przyśionká/ á kur zápiał. 69 Tedy dźiewká ujrzawszy h go záśię/ poczęłá mowić tym ktorzy tám stali; Ten jest *jeden* z nich. 70 A on záśię záprzał śię. A znowu po máłey *chwilce* ći co tám stali/ rzekli Piotrowi: Prawdźiwie z nich jesteś: boś y Gálilejczyk/ y mowá twa podobna jest. 71 A on śię począł przeklináć y przyśięgáć/ mowiąc; Nie znam człowieká tego/ o ktorym mowićie. 72 Tedy powtore kur zápiał. Y wspomniał Piotr ná słowá/ ktore mu był powiedźiał JEzus; Ze pierwey niż i kur dwá kroć zápieje / trzy kroć śię mnie záprzysz. A wyszedszy płákał.

[g Luká 22.55.] [h Luká. 22, 58.] [i Matt. 26,75.]

ROZDZIAL XV.

PAN wydány Piłatowi. 7. Nád Bárábbaszi zá wietszego łotrá osądzony. 15. Ná śmierć zkazány. 17. Cierniem ukoronowány. 19. Vplwány. 20. Z miástá ná miejsce mąk wyprowadzony. 27. Miedzy dwiemá łotry ukrzyżowány. 29 Obelżony. 37. Smierć jego. 38. Cudá. 45. Pogrzeb.

1 A Záraz a ráno nárádźiwszy śię Przedniejszy Kápłani z Stárszymi y z Náuczonymi w piśmie/ y ze wszystką Rádą/ związáli JEzusá/ y wiedli go/ y podáli Piłatowi. 2 Y pytał go Piłat; Tyżeś jest b Krol Zydowski? A on mu odpowiádájąc rzekł; Ty powiádasz. 3 Y skárżyli nań Przedniejszy Kápłani o wiele rzeczy: (Ale on nic nieodpowiedźiał.) 4 Tedy go záśię c pytał Piłat/ mowiąc; Nic nie odpowiádasz? Oto jáko wiele rzeczy świádczą przećiwko tobie. 5 Ale JEzus przećię nic nie odpowiedźiał / ták/ iż śię Piłat dźiwowáł.

6 A Ná Swięto zwykł im był wypuszczáć więźniá d jednego o ktoregoby prośili. 7 Y był *jeden*, ktorego zwano Bárábbasz/ w więźieniu/ z tymi co rozruch czynią; ktorzy byli w rozruchu mężobojstwo popełnili. 8 Tedy lud głosem záwołáwszy / począł prośić *żeby uczynił* ták jáko im záwżdy czyniwał. 9 Ale Piłat im odpowiedźiał/ mowiąc; Chcećiesz / wypuszczę wam Krolá Zydowskiego? 10 (Wiedźiał bowiem yż go z nienawiśći wydáli Przedniejszy Kápłani.) 11 Ale Przedniejszy Kápłani podburzáli lud/ iżby im rácżey e Bárábbaszá wypuśćił. 12 A odpowiádájąc Piłat/ rzekł im záśię; Coż tedy chcećie ábym uczynił *temu*, ktorego názywaćie Krolem Zydowskim? 13 A oni znowu záwołáli; Vkrzyżuj go! 14 A Piłat rzekł do nich; Y coż wżdy złego uczynił? Ale oni tym bárźiey wołáli; Vkrzyżuj go! 15 A ták Piłat chcąc f ludowi dosyć uczynić/ wypuśćił im Bárábbaszá; á JEzusá ubiczowawszy/ podał im/ áby był ukrzyżowány. 16 Lecz żołnierze wyprowádźili go do dworu/ to jest do Ra-

[a Psalm 2. 2. Matt. 27. 1.] [b Matt. 27. 11.] [c Matt. 27. 15.] [d Luká. 23.17.] [e Dźiej 3. 14.] [f Matt. 27.26.]

tuſzą; y zwołáli wſzyſtkiey roty. 17 A oblekſzy go w ſzárłat/ y uplotſzy g koronę z ćiernia/ włożyli nań. 18 Y pocżęli go pozdrawiáć/ mowiąc: Bądź pozdrowiony Krolu Zydowſki! 19 Y bili głowę jego trzćiną/ y plwáli nań; á upadájąc ná koláná/ kłaniáli mu ſię.

20 A Gdy ſię z niego náśmiáli/ zewlekli go z ſzárłatu/ y oblekli go w ſzáty jego właſne: y wiedli go áby go ukrzyżowáli. 21 Tedy przymuśili mimo idącego h niektorego Symoná Cyreneyczyká/ (ktory ſzedł z polá) Ojcá Alexándrowego y Ruffowego/ áby niosł krzyż jego.

22 Y Przywiedli go ná i mieysce Golgotá/ co ſię wykłada; Mieyſce trupich głow. 23 Y dawáli mu pić wino z mirrą: ále go on nie przyjął. 24 A gdy go ukrzyżowáli/ rozdźielili ſzáty k jego/ miecąc o nie los/ coby kto wźiąć miał. 25 A byłá trzećia godźiná gdy go ukrzyżowáli. 26 Był też napis winy jego nápiſány; Krol Zydowſki. 27 Ukrzyżowáli też z nim dwu zbojcow: jednego po práwicy/ á drugiego po lewicy jego. 28 Y wypełniło ſię piſmo ktore mowi; Z złocżyńcámi l jeſt policżony. 29 A ći ktorzy mimo chodźili/ m bluźnili go/ chwiejąc głowámi ſwymi/ á mowiąc; Ehey ktory rozwaláſz n Kośćioł/ á we trzech dniách budujeſz go! 30 Rátuj ſámego śiebie/ á zſtąp z krzyżá! 31 Tákże też y Przedniejſzy Kápłani náśmiewájąc ſię/ jedni do drugich z Náucżonymi w piśmie mowili: Innych rátował/ á ſámego śiebie rátowáć nie może. 32 Niechże teraz Chryſtus on Krol Izráelſki zſtąpi z krzyżá/ ábyſmy ujrzeli y uwierzyli. Ci też co z nim byli ukrzyżowáni/ urągáli mu.

33 A Gdy było o godźinie o ſzoſtey/ ſtáłá ſię ćiemność po wſzyſtkiey ziemi/ áż do godźiny dźiewiątey. 34 A o godźinie dźiewiątey záwołał JEzus głoſem wielkim/ mowiąc; Eloi! Eloi! lámmá ſábáchtáni: co ſię wykłada; Boże p moj! Boże moj! cżemuś mię opuśćił? 35 A niektorzy z tych co tám ſtali uſłyſzawſzy/ mowili: Oto Eliaſzá woła.

g Janá. 19. 2. — h Matt. 27.32. — i Luká. 23.33. Janá. 19.17. — k Pſalm 22.19. Matt 27.35. Luká 23.34. Janá. 19.23. — l Eſaj. 53.12. — m Pſalm 22.8. Matt 27.39. Luká. 23.35. — n Iani. 2.19. — o Matt 27.45. — p Pſalm 22.2.

36 Zátym bieżawſzy jeden/ nápełnił q gębkę octem; á włożywſzy ją ná trzćinę/ dawał mu pić/ mowiąc; Zániechajćie/ pátrzmy jeſli przyjdźie Eliaſz zdejmowáć go. 37 A JEzus záwoławſzy głoſem wielkim/ oddał duchá.

38 Y Rozerwáłá ſię záſłoná kośćielna r ná dwoje/ od wierzchu áż do dołu. 39 Tedy widząc Setnik s ktory ſtał przećiwko niemu/ iż ták wołájąc oddał duchá/ rzekł; Prawdźiwie cżłowiek ten był Synem Bożym.

40 Były też y niewiáſty t z dáleká/ ſię przypátrując/ miedzy ktoremi byłá y Márya Mágdálená/ y Márya/ Jákubá máłego y Jozeſá mátká/ y Sálome: 41 Ktore gdy jeſzcże były w Gálilejey/ chodźiły u zá nim/ á poſługowáły mu: y wiele innych ktore z nim były wſtąpiły do Jeruzalem.

42 A Gdy już był wiecżor x (ponieważ był dźień przygotowánia) ktory jeſt przed Sábbátem: 43 Przyſzedſzy Jozef z Arymátyey/ pocżeſny Rádny Pan/ ktory też ſam ocżekawał kroleſtwá Bożego/ śmiele wſzedł do Piłatá/ y prośił o ćiáło JEzuſowe. 44 A Piłat ſię dźiwował jeſliby już umárł: y záwoławſzy Setniká/ pytał go dawnoli umárł? 45 A dowiedźiawſzy ſię od Setniká/ dárował ćiáło Jozefowi. 46 A on kupiwſzy prześćierádło/ y zdjąwſzy go/ obwinął y w prześćierádło; y położył go w grobie ktory był wykowány z opoki/ y przywálił kámień do drzwi grobowych. 47 Ale Márya Mágdálená/ y Márya matka Joſeſowá/ pátrzáły kędy go położono.

ROZDZIAŁ XVI.

Anjoł Paniom ktore do grobu przyſzły, kazał o zmartwychwſtániu P. Ankim. 9. Z ktorych potym jedney. 12. VVn. t dwiemá ucżniom. 14. Aż y jedenaśći ukazał ſię P. An. 15. Ná wſzyſtek świát je rozesłał. 19. Potym ná niebo wſtąpił.

1 A Gdy minął á Sábbát/ Márya Mágdálená/ y Márya matka Jákubowá/ y Sálome/ nákupiły

q Pſalm 69.22. Matt 27.48. — r Matt 27.51. — s Matt. 27.54. — t Matt 27.55. — u Luká. 8.2. — x Matt. 27.57. — y Matt. 27.60. — E. na Niedź. VVielkonocna.

wonnych rzeczy/ áby przyszedszy námázáły go. 2 A bárzo ráno pierwszego dniá po Sábbácie / przyszły do grobu gdy weszło słońce. 3 Y mowiły do siebie ; Ktoż nam odwáli kámień ode drzwi grobowych? 4 (A pojrzawszy/ ujrzáły iż był kámień odwálony) Bo był bárzo wielki. 5 Y wszedszy w grob/ ujrzáły b młodzieńcá siedzącego náprawicy / odziánego szátą białą : y ulękły się. 6 Ale im on rzekł : Nie lękajćie c się ; JEzusá szukaćie onego Názáreńskiego / ktory był ukrzyżowány : wstał z martwych, niemász go tu : oto miejsce gdźie go było położono. 7 Ale idźćie/ á powiedzćie uczniom jego y Piotrowi/ że was uprzedza do Gálilejey : tám go oglądaćie / jáko wam d powiedział. *

8 A Wyszedszy prętko/ ućiekły od grobu : ábowiem zjęło je drżenie y zdumienie / á nikomu nic nie powiádáły ; bo się bały.

9 A JEzus gdy e zmartwychwstał ránjuczko pierwszego dnia po Sábbácie / ukazał się naprzod Máryey Mágdálenie/ z ktorey był wygnał f siedmi dyabłow. 10 A oná szedszy / opowiedziáłá tym co z nim bywáli/ ktorzy się smućili y płáká- 11 li. A oni usłyszawszy iż żyje/ á iż jest widziány od niey/ nie wierzyli. 12 Potym się też dwiemá z nich idącym g ukazał w innym kształćie/ gdy szli przez pole. 13 A ći szedszy opowiedzieli drugim : lecz y tym nie uwierzyli.

14 NAostátek się też onym jedenaśći wespoł h siedzącym ukazał/ y wyrzucał im ná oczy niedowiárstwo ich / y zátwárdzenie sercá : iż tym / ktorzy go widzieli wzbudzonego/ nie wierzyli. 15 Y rzekł im : Idąc ná i wszystek świát / każćie Ewángelią/ wszystkiemu stworzeniu. 16 Kto uwierzy á ochrzći się / zbáwion będźie : ále k kto nie uwierzy/ będźie potępion. 17 A známionia tych co uwierzą/ te náśládowáć będą : w Imieniu mojim l dyabły wyganiáć będą ; nowymi językámi m mowić będą ; 18 Węże bráć będą ; á choćby co śmiertelnego pili/ nie zászkodźi im ; ná n niemocne ręce kłáść będą á dobrze się mieć będą. 19 A ták PAn przestawszy z nimi o mowić/ wźięty jest w zgorę do niebá / y uśiadł ná práwicy p Bożey. 20 A oni wyszedszy/ kazáli wszędy : á PAn q im pomagał/ y słow ich potwierdzał przez cudá / ktore czynili. *

Margin: a Lucá. 24. 1. — Iana. 20. 1. — b Matt. 28. 1. — Iana. 20. 12. — c Matt 28. 5. — d Matt. 26. 32. — Mark 14. 28. — e Iana. 20. 16. — f Luká. 8. 2. — g Luka. 24. 13. — h Luká. 24. 36. — Iana. 20. 19. — i Matt. 28. 19. — k Iana 3. 18. — E. na dzien VVniebowstąpię. — l Dziej 16. 16. — m Dziej 2. 4. — 10. 46 — n Dziej 28. 8 — o Dziej 1. 9. — p Efes. 1. 20. — q Dziej 14. 3.

EWANGELIA WEDLUG SWIETEGO LUKASZA.

SWięty Lukasz był rodem z Antyochiey Syryjskiey/ á bawił się náuką lekárską : przetoż go też Páweł S. lekárzem názywa. Kolos. 4. 14. Ten rychło po w Niebowstąpieniu PAńskim/ Chrześćiáninem został ; á bawił się nawiętcey przy Páwle S. y chadzał z nim. 2. Kor. 8. 18. 19. Nawet we zły czás jego/ gdy był w Rzymie S. Páweł/ sam tylko przy nim był. 2. Tymot. 4. 11. Potym spisał Ewángelią S. ktora może być rozdźielona ná dwie częśći. I. Ná czás ktory przeszedł pierwey/ niżeli Chrystus PAn prace urzędu swego wykonywáć począł. A tu opisuje : Janá Chrzćićielá y sámego PAná Chrystusá poczęćie/ národzenie/ wychowánie/ w Kośćiele Jeruzalemskim we dwunastym roku przytomność. Co wszystko zámknął we dwu pierwszych rozd. II. Ná czás prac PAńskich ; kazánia / cudow czynienia/ pielgrzymowánia/ umęczenia / śmierći/ zmartwychwstánia/ y wniebowstąpienia. Co się zásię dźieli ná troje. 1. Ná to co PAn czynił w Gálilejey : Jáko się z puszcze wroćił/ kazał/ cudá czynił/ Apostoły sobie zebrał/ one wyćwiczył/ przed sobą posłał tám/ ktoredy iść miał ná śmierć/ y mocy im do cudow czynienia udźielił. Co się zámyka w rozd. od wtorego áż do dźiewiątego. 2. Ná to co PAn w drodze czynił/ y co się z nim w drodze dźiało/ gdy już ná śmierć do Jeruzalem dobrowolnie szedł. Co się zámyka w rozd. od dźiewiątego áż do osmnastego. 3. Ná to co PAn czynił w Judskiey ziemi / y co się tám z nim dźiało/ á miánowićie w Jeruzalemie. Co wyrażą w Rozd. od dźiewiętnastego/ áż do końcá.

ROZDZIAL I.

Przedmowá Ewángelisty. 5. Rodźicy Jana Chrzćićielá. 20. Niemotá Zácharyaszowá dla niedowiárstwá. 26. Anjelskie poselstwo do Pánny Máryey, o poczećiu y národzeniu Syná B. 39. Pánna Elżbietę nawiedza. 46. Pieśn jey. 57. Jana S. národzenie. 59. Ochrzezenie. 76. Vrzad.

1 Poniewaz wiele śię ich podjęło sporządźić historyą o tych spráwách o ktorych my pewną wiádomość mamy : 2 Ták jáko nam podáli ći ktorzy od początku sámi widźieli/ y sługámi tego słowá byli. 3 Zdáło śię tez y mnie/ ktorym tego wszystkiego z początku pilnie doszedł/ tobie to porządnie wypisáć/ zacny Teofile. 4 Abyś poznał pewność tych rzeczy / ktorych ćię náuczono.

5 Był zá dni Herodá Krolá Judskiego Kápłan niektory/ imieniem Zácharyasz z przemiány Abiaszowey : á zoná jego byłá z Corek Aáronowych/ ktorey imię było Elżbietá. 6 A byli oboje spráwiedliwymi przed obliczem Bozym / chodząc we wszystkich przykazániách/ y usprawiedliwieniách PAńskich bez nágány. 7 Y nie mieli potomstwá / przeto iż Elżbietá byłá niepłodna ; á byli oboje podeszłymi w lećiech swojich. 8 Stáło śię tedy/ gdy odpráwowáł urząd kápłáński w porządku przemiány swojey przed Bogiem : 9 Ze według zwyczáju urzędu kápłáńskiego przypádł nań los/áby kádźił wszedszy do Kośćiołá a PAńskiego. 10 A wszystko mnostwo ludu było ná dworze modląc śię w godźinę kádzenia.

11 Tedy mu śię pokazał Anjoł PAńſki / stojący po práwey stronie Ołtarzá/ná ktorym kádzono. 12 Y zátrwożył śię Zácharyasz / ujrzawszy go ; á bojaźń przypádłá nań. 13 Y rzekł do niego Anjoł ; Nie boj śię Zácharyaszu /boć jest wysłuchána modlitwá twojá : á Elżbietá zoná twojá urodźi syná / y názowiesz imię jego Jan. 14 Z ktorego będźiesz miał rádość y wesele/ y wiele ich rádowáć śię będą z národzenia jego. 15 Abowiem będźie wielkim przed obliczem PAńskim : winá y napoju mocnego nie będźie pił / á Duchem Swiętym będźie nápełniony záraz z żywotá mátki swojey. 16 A wielu z synow Izráelskich obroći b ku PAnu Bogu ich. 17 Bo on poydźie w przod przed c obliczem jego w duchu y w mocy Eliaszowey : áby obroćił sercá ojcow ku dźiećiom / á odporne ku rostropnośći spráwiedliwych / áby sporządźił PAnu lud gotowy. 18 Y rzekł Zácharyasz do Anjołá ; Po czymże to poznam? bom ja jest stáry/á zoná mojá podeszła w lećiech swych. 19 A odpowiádájąc Anjoł / rzekł mu ; Jam jest Gábriel/ ktory stoję przed obliczem Bozym : á postánym jest ábym mowił do ćiebie / á zbymći to wesołe poselstwo odnieśł. 20 A oto oniemiejesz/ á nie będźiesz mogł mowić/áż do onego dniá ktorego śię to stánie : dla tego żeś nie uwierzył słowom mojim / ktore śię wypełnią czásu swego. 21 A lud oczekawał Zácharyaszá : y dźiwowáli śię/ że śię ták długo báwił w Kośćiele. 22 A wyszedszy/ nie mogł do nich mowić : y poználi że widzenie widźiał w Kośćiele ; bo im przez znáki ukázował / y został niemym. 23 Y stáło śię/ gdy śię wypełniły dni posługowánia jego/odszedł do domu swego. 24 A po onych dniách / poczęłá Elżbietá zoná jego / y kryłá śię przez pięć mieśięcy/ mowiąc ; 25 Iż mi ták PAn uczynił we dni w ktore ná mię wejrzał / áby odjął hánbę moję miedzy ludźmi.

26 A W mieśiącu szostym / posłány jest Anjoł Gábriel od BOGA do miástá Gálilejskiego/ktore zwano Názáret : 27 Do Pánny d poślubioney mężowi/ ktoremu imię było Jozef / z domu Dawidowego : á imię Pánny / Márya. 28 A wszedszy Anjoł do niey/rzekł ; Bądź pozdrowiona łáską udárowána : PAn jest z tobą ; błogosłáwionaś ty miedzy niewiástámi. 29 Ale oná ujrzawszy go, zátrwożyłá śię ná słowá jego / y myśliłá jákieby to było pozdrowienie. 30 Y rzekł jey Anjoł : Nie boj śię

a 2 Moj. 30. 7. 3 Moj. 16, 17.

b Málác 4. 6.

c Málác 4. 5. Matt. 11. 14.

E. ná dźień zwiástowánia P. Máryej.

d Matt 1. 18.

Márya; ábowiemználazłás łáskę u BOgá. 31 A oto poczniesz w żywoćie/ y porodźisz e Syná/ y názowiesz imię jego JEzus. 32 Ten bedźie wielki/ á Synem Nawyższego bedźie názwány: Y da mu PAn Bog stolicę f Dawidá Ojcá jego. 33 Y bedźie krolowáł nád domem Jákobowym g ná wieki/ á krolestwu jego nie bedźie końcá. 34 Zátym Márya rzekłá do Anjołá: Jákoż to bedźie; gdyż ja męża nie znam? 35 A odpowiádájąc Anjoł/ rzekł jey; Duch Swięty zstąpi ná ćię / á moc Nawyższego záćieni ćię: przetoż y to / co śię z ćiebie święte národźi/ názwáne bedźie Synem Bożym. 36 A oto Elżbietá pokrewna twojá / y oná poczęłá syná w stárośći swojey; á ten mieśiąc jest szosty oney/ ktorą názywano niepłodną. 37 Bo nie bedźie niemożne u h Bogá żadne słowo. 38 Y rzekłá Márya; Oto służebnicá PAńska; Niechże mi śię stánie według słowá twego. Y odszedł od niey Anjoł.*

39 Tedy wstawszy Márya w onych dniách/ poszłá w gorną *krájinę* z kwápieniem do miástá Judskiego. 40 A wszedszy w dom Záchároszow/ pozdrowiłá Elżbietę. 41 Y stáło śię/ skoro usłyszáłá Elżbietá pozdrowienie Máryey/ skoczyło niemowiątko w żywoćie jey: y nápełnioná jest Elżbietá Duchem Swiętym. 42 Y záwołáłá głosem wielkim/ y rzekłá; Błogosłáwionaś ty miedzy niewiástámi: y błogosłáwiony owoc żywotá twego. 43 A z kądże mi to/ iż przyszłá mátká PAná mego do mnie? 44 Abowiem oto jáko doszedł głos pozdrowienia twego do uszu mojich/ skoczyło od rádośći niemowiątko w żywoćie mojim. 45 A błogosłáwiona ktora uwierzyłá: gdyż śię wykonáją te rzeczy/ ktore jey są opowiedziáne od PAná. 46 Tedy rzekłá Márya; Wielbi duszá mojá PAná. 47 Y rozrádowáł śię duch moj w Bogu Zbáwićielu mojim. 48 Iż wejrzał ná uniżenie służebnice swojey: Abowiem oto od tąd błogosłáwioną mię zwáć będą wszystkie narody. 49 Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten ktory mocny jest / y święte Imię jego. 50 Y ktorego miłośierdźie zostáwa od narodu do narodu nád tymi co śię go boją. 51 Dokazał mocy rámieniem swojim; y rosproszył pyszne w myślách sercá ich. 52 Zćiągnął mocárze z stolic ich / á wywyższył uniżone. 53 Łáknące nápełnił dobrymi rzeczámi; á bogacze rozpuśćił prożne. 54 Przyjął Izráelá sługę swego/ pámiętájąc m ná miłośierdźie swoje. 55 Jáko mowił do Ojcow nászych/ *do* Abráhámá n y nasienia jego ná wieki. 56 Y zostáłá z nią Márya jákoby trzy mieśiące: potym śię wroćiłá do domu swego. *

57 A Elżbiećie wypełnił śię czás áby porodźiłá: y porodźiłá syná. 58 A usłyszawszy sąśiedźi y pokrewni jey/ iż PAn z nią uczynił wielkie miłośierdźie swoje / rádowáli śię pospołu z nią. 59 Y stáło śię/ że osmego dniá przyszli áby obrzezáli dźiećiątko; y názwáli je imieniem Ojcá jego Záchárjaszem. 60 Ale odpowiádájąc mátká jego/ rzekłá: Nie ták; lecz názwány bedźie Janem. 61 Y rzekli do niey; Zadnego niemász w rodźie twojim / coby go zwano tym imieniem. 62 Y skinęli ná Ojcá jego jákoby go chćiał názwáć. 63 A on kazawszy sobie podáć tábliczkę/ nápisał/ mowiąc; Jan jest imię jego. Y dźiwowáli śię wszyscy. 64 A zárázem otworzyły śię ustá jego y język jego: y mowił / wielbiąc Bogá. 65 Y przyszedł strách ná wszystkie sąśiady ich; y po wszystkiey gorney krájinie Judskiey rozgłoszone są wszystkie te słowá. 66 Tedy wszyscy ktorzy o tym słyszeli / składáli to do sercá swego/ mowiąc; Coż to wżdy zá dźiećię bedźie? Y byłá z nim ręká PAńská. 67 A Zácháryasz Ojćiec jego nápełniony będąc Duchem Swiętym / prorokował / mowiąc; 68 Błogosłáwiony niech bedźie PAn Bog Izráelski/ iż náwiedźił y spráwił odkupienie ludowi swojemu. 69 Y wystáwił nam rog zbáwienia w domu o Dawidá sługi swego. 70 Ták jáko mowił przez ustá świętych p Prorokow swojich; ktorzy byli od wieku. 71 Iż im *miał dáć* wybáwienie od nieprzyjaćioł nászych / y z ręki wszystkich ktorzy nas nienawidźieli. 72 Aby uczynił miłośierdźie z Ojcy nászy-

e Esaj. 7. 14. f 2 Sam. 7. v. 12. 16. g Psalm 45. 7. y 89. 30. Ierem 33. 5. Dani. 2. 44. y 7. 14. Mich. 4. 7. Zyd. 1. 8. h Ierem 32. 17.

E. ná dźien Náwiedz. P. Máryey.

i Esaj. 51. 9. Psalm 33. 10. k Psalm 113. 7. l 1. Sam. 2. 5.

Psalm 34. 11. m Esaj. 30. 18. y 41. 9. y 51. 4. y 54. 5. Ierem 31. 20. n 1 Moj. 17. 19.

E. ná dźien S. Jána Chrzćićiela.

o Psalm 132. 17. p Esaj. 9. 2. y 11. 1. y 40. 11. y 62. 1. Ierem 23. 6. y 30. 10. y 33. 6.

mi / y wspomniał ná przymierze swoje święte. Y ná przysięgę ktorą przysiągł q Abráhámowi Ojcu nászemu / że nam to dáć miał. *Izbyśmy* mu bez bojáźni / z ręki nieprzyiaćioł nászych będąc wybáwieni / służyli ; W świątobliwośći y w spráwiedliwośći r przed obliczem jego / po wszystkie dni żywotá nászego. A ty dzieciątko Prorokiem Náwyższego názwáne będźiesz : bo poydźiesz w przod przed obliczem s PAńskim / áby gotował drogi jego. A iżbyś dał znájomość zbáwienia ludowi je° przez odpuszczenie grzechow ich. Przez wnętrznośći miłośierdźia Bogá nászego / w ktorych náwiedźił nas t Wschod / wyszedszy z wysokośći. Aby śię ukazał śiedzącym u w ćiemnośći y w ćieniu śmierći / ku wyprostowániu nog nászych ná drogę pokoju. *

q 1 Moj. 22. 16. — r 1 Piotr 1. 15. — s Maláć 4. 5. — t Zach. 3. 8. y 6. 12. Maláć 4. 2. — u Esaj. 9. 2.

A Ono dźieciątko rosło / y umacniáło śię w Duchu : y było ná pustyniách áż do onego dniá / ktorego śię okazáło przed Izráelem.

ROZDZIAL II.

Pod czás popisu świátá zá Augustá. 7. Chrystus PAn w Betlehemie śię urodźił. 8. O tym Pásterzom przez Anjoły znáć dano. 21. Chrystusá PAná obrzezano. 22. Do Kośćiołá go. 28. gdźie Symeon. 29. y Anná byli, przyniesiono. 40. znowu w dwunaśći lećiech, w kośćiele śię stáwił. 44. Od rodźicow zgubiony y szukany. 46. Z Doktorámi disputujacy ználeźiony.

E. ná dźień Bożego Národzenia

Y Stáło śię w one dni że wyszedł dekret od Cesárzá Augustá áby popisano wszystek świát. A ten popis pierwszy / stał śię / gdy Cyreneusz był stárostą Syryjskim. Y szli wszyscy áby popisáni byli / káżdy do miástá swego. Wstąpił też y Jozef z Gálilejey z miástá Názáretu do źiemie Judskiey / do miástá Dawidowego / ktore a zowią Betlehem : (przeto / yż on był z domu y z fámiliey Dawidowey) Aby był popisány z Márya poślubioną sobie małżonką / ktora byłá brzemienna. Y stáło śię gdy tám byli / wypełniły śię dni áby porodźiłá. Y porodźiłá Syná b swego pierworodnego / á uwinęłá go w pieluszki / y położyłá go w żłobie ; przeto / iż miejscá nie mieli w gospodźie. A byli Pásterze w oney kráinie w polu nocujący / y straż nocną trzymájący nád stádem swojim. A oto Anjoł PAński stánął podle nich / á chwałá PAńska zewsząd oświećiłá je : y bali śię bojáźnią wielką. Y rzekł do nich Anjoł ; Nie bojćie śię : bo oto zwiástuję wam rádość wielką / ktora będźie wszystkiemu ludowi. Iż śię wam dźiś národźił Zbáwiciel, ktory jest Chrystus PAn / w mieśćie Dawidowym. A to wam *będźie* znák : Znajdźiećie niemowiątko uwinione w pieluszki / leżące w żłobie. A záraz z onym Anjołem przybyło mnostwo wojsk niebieskich chwalących Bogá / y mowiących ; Chwałá ná wysokośćiách Bogu : á ná źiemi pokoj / w ludźiách dobre upodobánie. Y stáło śię / gdy odeszli Anjołowie od nich do niebá / że oniż pásterze rzekli jedni do drugich ; Podźmyż áż do Betlehem / á oglądajmy tę rzecz ktora śię stáłá ; ktorą nam PAn oznájmił. A ták spiesząc śię / przyszli y ználeźli Máryą / y Jozefá / y ono niemowiątko leżące w żłobie. Y ujrzawszy / rozsłáwiáli to co im było powiedźiano o tym dźieciątku. A wszyscy ktorzy słyszeli / dźiwowáli śię temu co im Pásterze powiádáli. Lecz Márya záchowywáłá wszystkie te słowá / uważájąc je w sercu swojim. Y wroćili śię Pásterze wielbiąc y chwaląc Bogá / że wszystkiego co słyszeli y widźieli ; ták jáko im było powiedźiano. *

a Mich. 5. 2. Jana. 7. 42. — b Matt. 1. 21. — c 1 Moj. 17. 20. 3 Moj. 12. 3. Iana. 7. 22. — d Matt. 1. 21.

E. ná dźień Nowego Láta.

A Gdy śię wypełniło c osm dni / áby obrzezano ono dźieciątko / tedy Imię jego názwáne jest JEZUS : ktorym było d názwáne od Anjołá / pierwey niż śię w żywoćie poczęło. *

E. ná dźień Oczyśćienia P. Máryey.

GDy śię też wypełniły dni e oczyśćienia jey / według Zakonu Mojżeszowego / przynieśli go do Jeruzalem áby go stáwili PAnu. (Ták jáko nápisano w zakonie PAńskim : że wszelki mężczyzná f otwierájący żywot / świętym PA-

e 3 Moj. 12. 6. — f 2 Moj. 13. 2.

nu názwány będźie.) 24 A żeby oddáli ofiárę według *tego*, co powiedźiano w zakonie PAńſkim/ parę g śinogárlic/álbo dwoje gołąbiąt. 25 A oto był człowiek w Jeruzalem/ ktoremu imię *było* Symeon: á ten człowiek był ſpráwiedliwy y bogobojny/ oczekawájący poćiechy Izráelſkiey/ á Duch Swięty był nád nim. 26 Y obwieszczony był od Bogá przez Duchá Swiętego/ że nie miał oglądáć śmierći/ áżby pierwey oglądał Chryſtuſá PAńſkiego. 27 Ten przyszedł z *nátchnienia* Duchá *Swiętego* do Kośćiołá: A gdy rodźicy wnośili dźiećiątko JEzuſá/ áby uczynili według zwyczáju zakonnego przy nim: 28 Tedy on wźiąwszy go ná ręce ſwoje/ chwalił Bogá/ y mowił; 29 Teraz puszczasz ſługę twego PAnie/ według słowá twego/ w pokoju. 30 Gdyż oczy moje h oglądáły Zbáwienie twoje: 31 Ktoreś zgotował przed obliczem wszyſtkich ludźi. 32 Swiátłość ku i objáwieniu Pogánom/ á chwałę ludu twego Izráelſkiego. *

33 A Oćiec y mátká jego dźiwowáli śię temu co powiádano o nim. 34 Y błogosłáwił im Symeon/ y rzekł do Máryey mátki jego; Oto ten k położony jeſt ná upadek y ná powſtánie wielu ich w Izráelu/ y ná znák przećiw ktoremu mowić będą. 35 (Y twoję włáſną duszę miecz przeníknie) áby myśli z wiela ſerc objáwione były. 36 A byłá Anná Prorokini/ corká Fánuelowá z pokolenia Aſer/ ktora byłá bárzo podeszła w lećiech/ y żyłá śiedm lat z mężem od pánieńſtwá ſwego. 37 A tá *byłá* wdową około ośmidźieśiąt y czterech lat; ktora nie wychodźiłá z Kośćiołá/ w pośćiech y w modlitwách służąc *Bogu* w nocy y we dnie. 38 Tá też onejże godźiny nádszedszy/ wyznawáłá PANA/ y mowiłá o nim/ wszyſtkim ktorzy oczekawáli odkupienia w Jeruzalemie. 39 A ták wykonawszy wszyſtko według Zakonu PAńſkiego/ wroćili śię do Gálilejey do miáſtá ſwego Názáretu. 40 A dźiećiątko ono rosło/ y umacniáło śię w Duchu/ pełne będąc mądrośći/ á łáſká Boża byłá nád nim. *

41 Tedy Rodźicy jego chadzáli l ná káżdy rok do Jeruzalem/ ná święto Wielkonocne. 42 A gdy już był we dwunaśći lećiech/ á oni wſtępowáli do Jeruzalem według zwyczáju m onego świętá: 43 Y gdy ſkończyli one dni/ á już śię wracáli názad; zoſtáło dźiećię JEzus w Jeruzalem: *á tego* nie wiedźiał Jozef y mátká jego. 44 Lecz mniemájąc że jeſt w towárzyſtwie podrożnym/ uszli dźień drogi; y szukáli go miedzy krewnymi y miedzy znájomymi. 45 A gdy go nie ználeźli/ wroćili śię do Jeruzalem/ szukájąc go. 46 Y ſtáło śię po trzech dniách/ że go ználeźli śiedzącego w Kośćiele w pośrzodku Doktorow/ ſłuchájącego ich/ y pytájącego śię ich. 47 Y zdumiewáli śię wszyſcy n ktorzy go ſłucháli/ nád rozumem y nád odpowiedźiámi jego. 48 A ujrzawszy go *rodźicy*, zdumieli śię. Y rzekłá do niego mátká jego; Synu/ przeczżeś nam to uczynił? Oto Oćiec twoj y ja z boleśćią szukáliśmy ćię. 49 Y rzekł do nich; Coż *jeſt* żeśćie mię szukáli? Zażeśćie nie wiedźieli/ iż w tych rzeczách ktore ſą Ojcá mego/ Ja być muszę. 50 Lecz oni nie zrozumieli o tego słowá ktore im mowił. 51 Y zſtąpił z nimi/ y przyszedł do Názáretu/ á był im poddány. A mátká jego záchowywáłá wszyſtkie te słowá w ſercu ſwojim. 52 A JEzus pomnażał śię w mądrośći y we wzrośćie/ y w łáſce u Bogá y u ludźi. *

ROZDZIAL III.

Jan Chrzćićiel do pokuty wzywa y chrzći. 10. Uczy. 15 O PAnu świadectwo wydawa. 19. Do więźienia wrzucony. 21. Chrzeſt PAński. 24. Y rodu jego opiſánie.

1 A Roku piętnaſtego pánowánia Tyberyuszá Cesárzá; gdy Pontſki Piłat był Stároſtą Judſkim/ á Herod Tetrárchą Gálilejſkim/ á Filip brát jego Tetrárchą Iturejſkim/ y kráiny Tráchonitſkiey/ á Lizániasz Tetrárchą Abileńſkim; 2 Zá Nawyższych kápłanow Annaszá a y Káifaszá: ſtáło śię słowo Boże do Janá/ Zachárjaszowego synu/ ná puszczy. 3 Y przyszedł do

g 3 Moj. 12. 8.
h Pſalm 89. 2. Eſaj. 52. 10.
i Eſaj. 42. 6.
E. ná Niedź. po N. i. rodz. PAn.
k Eſaj. 8. 14. Rzym 9. 32. 1 Piotr 2. 8.

E. ná Niedźiele 1. po 3. Krol.
l 5 Moj. 16. 16.
m 2 Moj. 23. 15. y 34. 23. 5 Moj. 16. 1.
n Mark. 1. 22. y 6. 2.
o Luká. 9. 45.
a Dźiej. 4. 6.

b wßystkiey krájiny leżącey około Jordanu / każąc chrzest pokuty ná odpuszczenie grzechow. 4 Jáko nápisano w księgách Proroctw Izájaszá Proroká / mowiącego: c Głos wołájącego ná puszczy / Gotujcie drogę PAńską/proste czyńcie ścieszki jego. 5 Káżdy pádoł będzie wypełniony / á káżda gorá y págorek będzie zniżony: y miejscá krzywe wyprostują się / á ostre drogi będą gládkimi. 6 Y oglądá wszelkie ciáło d zbáwienie Boże.

7 Mowił tedy ludowi ktory wychodził áby był ochrzczony od niego; Rodzáju jászczorczy/ e ktoż wam pokazał żebyście uciekáli przed przyßłym gniewem. 8 Przynośćież tedy owoce godne pokuty/ á nie poczynajcie mowić sámi w sobie; Ojcá mamy f Abráhámá: Abowiem powiádam wam / Że Bog może y z tego kámienia wzbudzić dzieci Abráhámowi. 9 A już y siekierá do korzenia drzew przyłożona g jest: Przetoż káżde drzewo/ ktore nie przynosi owocu dobrego/ bywa wycięte y w ogień wrzucone.

10 Y Pytał go lud / mowiąc; Coż tedy czynić będziemy? 11 A on odpowiádájąc rzekł im; Kto ma dwie h suknie / niechaj udzieli temu co nie ma: á kto ma pokármy / niech tákże uczyni. 12 Przyßli też y Celnicy áby byli chrzczeni / y rzekli do niego; Náuczycielu / á my coż czynić będziemy? 13 A on rzekł do nich; Nic więcey nie wyciągajcie nád to / co wam postánowiono. 14 Pytáli go też y żołnierze mowiąc; A my co czynić będziemy? Y rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czyńcie/ y nikogo nie potwarzajcie; á przestawajcie ná żołdziech wáßych.

15 A Gdy lud oczekawał/ y myślili wßyscy w sercách swych o Jánie/ jeśliby snadź on nie był Chrystusem: 16 Odpowiedział Jan wßystkim / mowiąc: Jać i was chrzczę wodą; lecz idzie mocnieyßy nád mię / ktoremum nie jest godzien rozwiązáć rzemyká u botow jego: ten was chrzcić będzie Duchem k Swiętym y ogniem. 17 Ktorego łopátá jest w ręku l jego/ á wyczyści bojewisko swoje / y zgromádzi pszenicę do gumná swego; ále plewy 18 spali ogniem nieugáßonym. A ták wiele y innych rzeczy / nápominájąc/opowiádał ludowi.

19 A Herod Tetrárchá będąc strofowány m od niego dla Herodyády żony Filipá brátá jego/y dla wßystkich złych spraw ktore czynił 20 Herod: Przydał y to náde wßystko/ iż wsádził Jáná do więzienia.

21 Y Stáło się / gdy był chrzczony n wßystek lud/y gdy JEzus był ochrzczony y modlił się/że się niebo 22 otworzyło: Y zstąpił nań Duch Swięty w kßtałcie cielesnym jáko gołębicá / y stał się głos z niebá/ mowiąc; Tyś jest on Syn moj o miły / w tobie mi się upodobáło.

23 A JEzus poczynał być jákoby we trzydziestu lat/będąc (jáko p mniemano/) Synem Jozefá syná 24 Helego. Syná Mátátowego / syná Lewiego/ syná Melchiego/syna Jánnego/ 25 syná Jozefowego: Syná Mátátyaßowego/syna Amosowego/syna Náumowego / syna Eslego / syna 26 Nággiego. Syna Máátowego / syna Máttátyaßowego/syna Semejego/ syna Jozefowego / syná Judowego: 27 Syna Joánnowego/ syná Resowego / syna Zorobabelowego / syna Sálátielowego / syná Neriego: 28 Syná Melchiego / syná Addiego/ syná Kosámowego / syná Elmodámowego/ 29 syna Irowego: Syna Jozego/ syná Eliezerowego/ syná Jorymowego/syna Máttátego / syná Lewiego: 30 Syna Symeonowego / syná Judowego / syná Jozefowego / syná Jonánowego/syna Eliákimowego: 31 Syna Meleowego / syna Máinánowego/ syná Máttátánowego / syna Nátánowego/syná Dawidowego: 32 Syna Jessego/syna Obedowego/syna Boozowego / syná Sálmonowego/ 33 syná Násonowego: Syna Aminádábowego/ syná Arámowego / syna Esromowego/ syná Fáresowego/ syná 34 Judowego: Syná Jákobowego/syna Izáákowego/syna Abráhámowego/ syná q Tárego/ syna Náchorowego: 35 Syná Sáruchowego/ syná Rágáwowego/ syná Fálekowego/syná Heberowego/ 36 syna Sálego: Syna Káiná-

b Matt. 3. 1. Mark 1. 4. c Esaj. 40. 3. Matt. 3. 3. Mark 1. 5. Iana. 1. 23. d Psalm 98. 2. Esaj. 52. 10. e Matt. 3. 7. y 23. 33. f Matt. 3. 9. g Matt. 3. 10. h Jakob 2. 15. 1 Jan. 3. 17. i Matt. 3. 11. Mark. 1. 8. Jana. 1. 26. Dziej 1. 5. k Joel. 2. 28. l Matt. 3. 12.

m Mark 6. 17. n Mark 1. 9. Iana. 1. 23. o Psalm 2. 7. Esaj. 42. 1. Matt. 3. 17. p Mark. 6. 3. q 1 Moj. 11. 12.

nowego/ syná Arfáksádowego/ syná Semowego / syná Noego / syná Lámechowego : 37 Syná Mátusálemowego/ syná Enochowego/ syná Járedowego / syná Máláleelowego/ syná Káinánowego : 38 Syná Enosowego/ syná Setowego/ syná r Adámowego/ syná Bożego.

r 1 Moj. 5. 3.

ROZDZIAŁ IV.

Chrystus PAn zwycięstwo nád szátánem otrzymał. 14. W Gálilejey, á mianowicie w Názárecie kazał. 30. Iż go tám wdzięczni nie byli. 31. Do Kápernaum poszedł: kedy kazał, 33. Y cudá rozmáite czynił.

1 A JEzus pełen będąc Duchá a Swiętego/ wrócił się od Jordanu / y pędzony jest w Duchu ná puszczą. 2 Y był przez czterdzieśći dni kuszony od dyabłá. A nie jadł nic przez b one dni ; ále gdy się te skończyły / potym łáknął. 3 Y rzekł mu Dyabeł ; Jesliś jest Syn Boży/ rzecz kámieniowi temu / áby się stał chlebem. 4 Ale JEzus odpowiedźiał mu / mówiąc ; Nápisano/ iż nie sámym c chlebem żyć będzie człowiek/ ále káżdym słowem Bożym. 5 Y wwiódł go dyabeł ná górę wysoką / y pokazał mu wszystkie królestwá świátá / we mgnieniu oká. 6 Y rzekł mu dyabeł: Dámći tę wszystkę moc y sławę ich / bo mi jest dáná: á komu chcę / dawam ją. 7 A ták jeśli się ukłoniż przedemną/ będzie wszystko twoje. 8 A odpowiádájąc JEzus / rzekł mu : Pódź precz ode mnie szátánie: ábowiem nápisano: PAnu Bogu d twemu kłániáć się będziesz / y jemu sámemu służyć będziesz. 9 Potym wiódł go do Jeruzalem/ y postáwił go ná ganku kośćielnym/ y rzekł mu: Jesliś jest Syn Boży/ spuść się z tąd ná dół. 10 Abowiem nápisano : Ze Anjołom swojim e przykazał o tobie/ áby ćię strzegli. 11 A że ćię ná rękú nosić będą/ byś snadź nie obráził o kámień nogi twojey. 12 A odpowiádájąc JEzus / rzekł mu : Powiedźiano / Nie będźiesz kusił f PAná Bogá twego. 13 A gdy dokończył wszystkich pokus dyabeł/ odstąpił od niego/ do czásu.

a Mark. 1. 12.
b 2 Moj. 34. 28.
c 5 Moj. 8. 3. Matt. 4. 4.
d 5 Moj. 6. 13. y 10. 20.
e Psalm 91. 11.
f 5 Moj. 6. 16.

14 Y Wrócił się JEzus w mocy g onego Duchá do Gálilejey : y rozeszłá się o nim wieść po wszystkiey oney okoliczney krájinie. 15 A on náuczał w bożnicách ich / y był sławiony od wszystkich.

16 Y Przyszedł do Názáretu gdźie był h wychowány: y wszedł według zwyczáju swego w dźień Sabbátu do bożnice / y wstał áby czytał. 17 Y podano mu Kśięgi Izájaszá Proroká : A otworzywszy Kśięgi/ ználazł miejsce gdźie było nápisano : 18 Duch PAński náde mną/ przeto i mię pomázał : ábym opowiádał Ewángelią ubogim ; posłał mię ábym uzdrawiał skruszone ná sercu / ábym zwiástował pojimánym wyzwolenie/ y ślepym przejrzenie / y ábym wypuśćił ućiśnione ná wolność. 19 Abym opowiádał rok PAński przyjemny. 20 A záwárszy Kśięgę / y oddawszy ją słudze/ usiadł ; á oczy wszystkich w bożnicy 21 pilnie nań pátrzáły. Y począł do nich mówić ; Dźiśći się wypełniło 22 to pismo w uszách wászych. Y wszyscy mu dawáli świádectwo / y dźiwowáli się wdźięczności onych słow / ktore pochodźiły z úst jego/ y mówili ; Izaż ten niejest syn Jozefow? 23 Y rzekł do nich ; Pewnie mi rzeczećie one przypowieść ; Lekárzu / ulecz sámego śiebie: Cośmy k słyszeli żeś czynił w Kápernáum/ 24 uczyń y tu w ojczyznie swojey. Y rzekł do nich ; Záprawdę wam powiádam/ Zaden Prorok nie jest l przyjemnym w Ojczyznie swojey. 25 Alec wam w prawdźie powiádam : że wiele wdów m było zá dni Eliaszowych w ludu Izráelskim / gdy było zámknione niebo przez trzy látá y sześć mieśięcy / ták iż był wielki głód po wszystkiey źiemi. 26 Wszákże do żadney z nich nie był posłány Eliasz/ tylko do Sárepty miástá Sydońskiego / do jedney 27 wdowy. Y wiele było trędowátych zá Elizeuszá n Proroká w ludu Izráelskim ; wszákże żaden z nich nie był oczyśćiony/ tylko Náámán Syryczyk. 28 Tedy wszyscy w bożnicy gdy to słyszeli/ nápełnieni byli gniewem. 29 A wstawszy / wypchnęli go

g Mark. 1. 14. Janá. 4. 43.
h Matt. 13. 54. Mark 6. 1.
i Esaj. 61. 1.
k Matt. 4. 13.
l Janá. 4. 44.
m 1 Krol. 17. 9. Jakub 5. 17.
n 2 Krol. 5. 14.

precz z miástá; y wywiedli go ná wierzch gory/ ná ktorey miásto ich zbudowáne było/ áby go z niey ná doł zrzućili. 30 Ale on przeszedszy przez pośrzodek ich/ uszedł.

31 Y Zstąpił do Kápernáum miástá Gálilejskiego: á tám je náuczał w Sábbáty. 32 Y zdumiewáli śię nád o náuką jego: bo byłá mocna mowá jego. 33 A w bożnicy p był człowiek/ ktory miał duchá dyabłá nieczystego; y záwołał głosem wielkim/ 34 Mowiąc: Ach! Coż my z tobą mamy JEzuśie Názáreński? Przyszedłeś ábyś nas wytráćił: Znam ćię ktoś jest/ żeś on Swięty Boży. 35 Y zgromił go JEzus/ mowiąc; Vmilkni/ á wynidź z niego. Tedy dyabeł porzućiwszy go w pośrzodek/ wyszedł z niego nic mu nie zászkodziwszy. 36 Y przyszedł strách ná wszystkie: y rozmawiáli miedzy sobą/ mowiąc: Coż to zá słowo: że z władzą y z mocą q roskázuje duchom nieczystym/ á wychodzą? 37 Y rozeszłá śię o nim wieść ná wszystkie miejscá okoliczney kráiny.

38 A JEzus r wstawszy z bożnice/ wszedł w dom Symonow/ á świekrá Symonowá miáłá gorączkę wielką; y prośili go zá nią. 39 Tedy on stánąwszy nád nią/ zgromił gorączkę/ y opuśćiłá ją: á záraz wstawszy/ posługowáłá im.

40 A Gdy słońce záchodźiło/ wszyscy ktorzy mieli choruiące ná rozmáite niemocy/ przywodźili je do niego/ á on ná káżdego z nich ręce włożywszy/ uzdrawiał je. 41 Ku temu wychodźili y dyabli z wielu ich/ wołájąc y mowiąc; Tyś jest on Chrystus s Syn Boży. Ale on zgromiwszy je/ nie dopuszczał im mowić: bo wiedźieli iż on jest Chrystus.

42 A Gdy był dźień/ wyszedszy szedł ná miejsce puste. A lud go szukał/ y przyszli áż do niego; y zátrzymawáli go/ áby nie odchodźił od nich. 43 A on rzekł do nich; Y innym miástom muszę opowiádáć krolestwo Boże/ bom ná to posłány. 44 Y kazał w bożnicách Gálilejskich.

Rozdzial V.

Chrystus PAN kazánie miał. 6. Po kazániu ryby łowić kazał 10. Apostoły powołał. 12. Trędowátego. 18. y powietrzem ruszonego, uzdrowił. 27. Matteuszá powołał. 29. Grzeszniki przyjmował y bronił ich. 34. O uczniu swoje przed Zakonnikámi śię zástawił.

1 Y Stáło śię gdy náń lud á nálegał/ áby słuchał słowá Bożego/ że on stał podle jeziorá Genezáretskiego. 2 Y ujrzał dwie łodźi stojące przy jezierze: ále rybitwi wyszedszy z nich/ płokáli śieći. 3 A wstąpiwszy w jednę z tych łodźi/ ktora byłá Symonowá/ prośił go áby máluczko odjáchał od brzegu: á uśiadszy/ uczył on lud z oney łodźi. 4 A gdy przestał mowić/ rzekł do Symoná; Zájedź ná głębią/ á zápuśććie śieći wáżę ku łowieniu. 5 A odpowiádájąc Symon/ rzekł mu; Mistrzu/ przez cáłą noc robiąc/ niceśmy nie pojmáli: wszákże ná słowo twoje zápuszczę śieć. 6 A gdy to uczynili/ zágárneli ryb mnostwo wielkie; 7 ták/ że śię rwáłá śieć ich. Y skinęli ná towárzysze/ ktorzy byli w drugiey łodźi/ áby przybywszy rátowáli ich: y przybyli/ y nápełnili obie 8 łodźi áż śię zánurzáły. To widząc Symon Piotr/ przypadł do kolan JEzusowych/ mowiąc; Wynidź ode mnie/ bom jest człowiek grzeszny/ 9 PAnie. Abowiem go był strách ogárnął/ y wszystkie co z nim byli/ z onego obłowu ryb ktore byli zá- 10 gárnęli. Tákże y Jákubá y Janá syny Zebedeuszowe/ ktorzy byli towárzysze Symonowi. Y rzekł JEzus do Symoná: Nie boj śię; Od 11 tego czásu ludźie łowić będźiesz. A oni wyćiągnąwszy łodź ná brzeg/ wszystko b opuśćiwszy/ poszli zá nim. *

12 Y Stáło śię/ gdy był w niektorym c mieśćie/ że oto był tám mąż pełen trędu: ktory ujrzawszy JEzusá/ padł ná twarz/ y prośił go mowiąc: PAnie/ jeśli chcesz możesz mię oczyśćić. 13 Tedy wyćiągnąwszy JEzus rękę/ dotknął śię go/ mowiąc; Chcę/ bądź oczyśćiony. 14 Y záraz odszedł trąd od niego. Y przykazał mu áby tego nikomu nie

Marginalia: o Matt. 7. 29. — p Mark. 1. 23. — q Matt. 8. 16. 29. 33. — r Matt. 8. 14. Mark. 1. 30. — s Mark. 1. 34. — E. ná Niedź. V. po S. Troj. — a Matt. 4. 18. Mark. 1. 16. — b Mark. 10. 28. — c Matt. 8. 2. Mark. 1. 40.

powiádał : ále rzekł, Idź / á ukaż się Kápłanowi ; y offáruj zá oczyśćienie twoje / ták jáko rozkazał d Mojżesz ná świádectwo przećiwko nim. 15 Y rozchodziłá się tym więcey powieść o nim : y schodziły się mnostwá wielkie áby go słucháły / y uzdrowieni byli od niego / od niemocy swojich. 16 Ale on odchadzał ná pustynią / y modlił się.

17 Y Stáło się dniá niektorego / że on náuczał : á śiedźieli też tám y Fáryzeuszowie y Náuczyćiele Zakonu / ktorzy się byli zeszli ze wszystkich miásteczek Gálilejskich / y Judskich / y z Jeruzalem : á moc PAńska *przytomna* byłá ku uzdrawiániu ich. 18 A oto mężowie nieśli ná łożu człowieká powietrzem e ruszonego : y szukáli *jákoby* go wnieść y postáwić przed nim. 19 A gdy nie ználeźli ktoredyby go wnieśli dla ćiżby / wstąpiwszy ná dách / przez posowę spuśćili go z łożem w pośrzodek przed JEzusá. 20 Ktory ujrzawszy wiárę ich / rzekł mu : Człowiecze / odpuszczone są tobie grzechy twoje. 21 Tedy poczęli myślić Náuczeni w piśmie y Fáryzeuszowie / mowiąc : Ktoż to jest co mowi bluźnierstwá? Ktoż może odpuszczáć grzechy / tylko sam f Bog? 22 Ale JEzus poznawszy myśli ich / odpowiádájąc rzekł do nich : Coż myślićie w sercách wászych. 23 Coż jest łátwiejszego rzec? Odpuszczone są tobie grzechy twoje? Czyli rzec? Wstań / á chodź. 24 Ale iżbyśćie wiedźieli / że Syn g człowieczy ma moc ná źiemi odpuszczáć grzechy / (rzekł powietrzem ruszonemu) Tobie mowię wstań / á wźiąwszy ná się łoże swoje / idź do domu twego. 25 A on zárázem wstawszy przed nimi / wźiąwszy ná się to ná czym leżał / szedł do domu swego wielbiąc Bogá. 26 Y zdumieli się wszyscy / y chwalili Bogá : y nápełnieni byli bojáźnią / mowiąc : Widźieliśmy dźiś dźiwne rzeczy.

27 A Potym wyszedł / y ujrzał h Celniká imieniem Lewiego / śiedzącego ná cle / y rzekł mu : Podź zá mną. 28 Y opuśćił wszystko : á wstawszy / szedł zá nim.

d 3 Moj. 14. 4. e Matt. 9. 2. Mark. 2. 3. f Psalm 32. 2. y 51. 3. 4. Esaj. 43. 25. y 44. 22. g Mark 2. 10. h Matt. 9. 9. Mark. 2. 14.

29 Y Spráwił mu Lewi ucztę wielką w domu swojim : á było wielkie zgromádzenie Celnikow y innych ktorzy z nim zá stołem śiedźieli. 30 Tedy szemráli Náuczeni w piśmie y Fáryzeuszowie / mowiąc do uczniow jego : Przecz z Celnikámi y z grzesznikámi jećie y pijećie? 31 A JEzus odpowiádájąc / rzekł do nich : Nie potrzebują zdrowi lekárzá / ále ći co się źle máją. 32 Nie przyszedłem i wzywáć spráwiedliwych / ále grzesznych do pokuty.

33 A Oni mu rzekli : Przecz Uczniowie k Janowi często poszczą y modlą się : tákże y Fáryzejscy : á twoji jedzą y piją? 34 A on im rzekł : Izali możećie uczynić / żeby synowie łożnice małżeńskiey pośćili / poki z nimi jest l oblubieniec? 35 Lecz przyjdą dni / gdy oblubieniec odjęty będzie od nich : tedy w one dni pośćić będą. 36 Powiedźiał im też podobieństwo : Iż żaden łáty z száty nowey nie przyprawia do száty wiotchey / bo ináczey / to co jest nowego / drze *wiotche* : á do wiotchego / nie zgadza się łátá z nowego. 37 Y nikt nie leje m winá nowego w stáre státki : bo ináczey wino młode rozsádzi státki / y sámo wyćiecze / y státki się popsują. 38 Ale młode wino ma być wlewáne w státki nowe : á ták oboje bywáją záchowáne. 39 A nikt / kto się nápił stárego / nie záraz chce młodego : ále mowi ; Lepsze jest stáre.

i Matt. 9. 13. 1 Tim. 1. 15. k Matt. 9. 14. Mark 2. 18. l Esaj. 62. 5. Iana. 3. 29. m Matt. 9. 17.

Rozdzial VI.

PAn uczniow swojich kłosy w Sábbát rwących bronił. 6. Rękę uschłą uzdrowił. 13. Apostoły powołał. 20. O błogosłáwieństwie y złorzeczeństwie mowił. 36. Miłośiernymi być kazał. 41. Obłudy zákazał. 43. Po czym poznáć dobrego y złego, pokazał. 47. Pilne słuchánie słowá Bożego zalecił.

1 Y Stáło się a w drugi Sábbát / że szedł JEzus przez zbożá : y rwáli uczniowie jego kłosy / á rękámi wyćierájąc / jedli. 2 A że niektorzy z Fáryzeuszow rzekli do nich : Przecz że czynićie to / czego b się nie godźi czynić w Sábbát. 3 A odpowiádájąc JEzus / rzekł do nich ;

a 5 Moj. 23. 25. Matt. 12. 1. Mark 2. 23. b 2 Moj. 20. 10. 1 Sam. 21. 6.

Azaśćie tego nie czytáli co uczynił Dawid/gdy łáknął sam/y ći ktorzy z nim byli? 4 Jáko wßedł do domu Bożego/á wziął chleby pokłádne/y jadł: á dał y tym/ktorzy z nim byli; ktorych śię nie godźiło jeść tylko c sámym Kápłanom. 5 Y rzekł im: Syn człowieczy jestći PAnem y Sábbátu.

6 Y Stáło śię tákże y w inßy Sábbát/ że JEzus wßedł d do bożnice/y náuczał. Y był tám człowiek/ ktorego ręká práwa byłá uschłá. 7 Y podstrzegáli go Náuczeni w piśmie y Fáryzeußowie/jesliby w Sábbát uzdrawiał: áby ználeźli o coby nań skárżyli. 8 Ale on wiedźiał myśli ich: Y rzekł człowiekowi/ ktory miał rękę uschłą; Wstań/á stań w pośrzodku. A on wstawßy/stánął. 9 Rzekł tedy do nich JEzus: Spytam was o jednę rzecz; Godźili śię w Sábbáty dobrze czynić/czyli źle czynić? Człowieká záchowáć/czyli zátráćić? 10 A pojrzawßy w koło po wßystkich/ rzekł onemu człowiekowi: Wyćiągni rękę twoję. A on ták uczynił. Y przywrocona jest do zdrowia ręká jego jáko y druga. 11 Ale oni nápełnieni będąc ßaleństwem/rozmawiáli miedzy sobą coby uczynić mieli JEzusowi.

12 Y Stáło śię w one dni/odßedł e ná gorę áby śię modlił: y był *tam* przez noc ná modlitwie Bożey. 13 A gdy był dźień/ zwołał uczniow swych/y wybrał z *nich* dwánaśćie; 14 ktore też názwał Apostołmi. (Symoná/ ktorego też názwał Piotrem/y Andrzejá brátá jego/ Jákubá/y Janá/Filipá/y Bártłomiejá. 15 Mátteußá/y Tomaßá/ Jákubá *syná* Alfeußowego/ y Symoná ktorego zowią Zelotes. 16 Judásá *brátá* Jákubowego/y Judaßá Jskáryotę/ ktory potym był zdrajcą.) 17 A zstąpiwßy z nimi/ stánął ná miejscu polá rownego; y gromádá uczniow jego/ y wielkie mnostwo ludu f ze wßystkiey Judskiey ziemie/ y z Jeruzalem/y z kráju pomorskiego/leżącego przy Tyrze y Sydonie/ ktorzy byli przyßli/áby go słucháli; y byli uzdrowieni od chorob swojich: 18 Y ći ktorzy byli trapieni od duchow nieczystych/byli uzdrowieni. 19 A wßystek lud ßukał jákoby śię go dotknąć: ábowiem moc wychodźiłá z niego/ y uzdrawiáłá wßystkie.

20 A On podniozßy oczy swoje ná ucznie/mowił; Błogosłáwieni g *jesteśćie wy* ubodzy: bo wáße jest krolestwo Boże. 21 Błogosłáwieni jesteśćie ktorzy h teraz łákniećie: bo będźiećie násyceni. Błogosłáwieni jesteśćie ktorzy teraz i płáczećie: bo śię śmiać będźiećie. 22 Błogosłáwieni będźiećie gdy was ludźie nienawidźieć k będą/y gdy was wyłączą/y będą was sromoćić/y imię wáße wyrzucą jáko złe/ dla Syná człowieczego. 23 Rádujćie l śię dniá tego/y weselćie śię: ábowiem oto zapłátá wáßá jest obfita w niebieśiech. Boć ták właśnie Prorokom czynili Ojcowie ich. 24 Ale biádá m wam bogaczom: bo *już* maćie poćiechę wáßę. 25 Biádá wam ktorzyśćie násyceni: ábowiem łáknąć będźiećie. Biádá wam ktorzy śię teraz śmiejećie: bo śię smęćić y płákáć n będźiećie. 26 Biádá wam gdyby dobrze o was mowili wßyscy ludźie: bo ták czynili fałßywym Prorokom Ojcowie ich.

27 Ale wam powiádam ktorzy słucháćie; Miłujćie nieprzyjaćioły o wáße/ czyńćie dobrze tym ktorzy was máją w nienawiśći. 28 Błogosławćie tym ktorzy was przeklináją/y modlćie śię zá tymi ktorzy wam złość wyrządzáją. 29 Temu ktoryby p ćię uderzył w policzek/ nádstaw mu y drugiego: á temu ktoryby brał płaßcz/y suknie nie zbraniaj. 30 Y káżdemu ktoryby ćię prośił/ daj; á temu co twoje bierze/nie upominaj śię. 31 Y cobyśćie chćieli áby q wam ludźie czynili/ ták y wy im czyńćie. 32 Abowiem jesli miłujećie te ktorzy r was miłują/jákąż łáskę maćie? ábowiem y grzeßnicy toż właśnie czynią. 33 A jesli dobrze czynićie tym ktorzy wam dobrze czynią/ jákąż łáskę maćie? ábowiem toż y grzeßnicy czynią. 34 A jesli pożyczáćie tym od kto-

E rych

c 2 *Moj.* 29.33. 3 *Moj.* 8. 31. y 24.9. d Mark. 3. 1. e Matt. 10. 1. Mark 3. 13. y 6. 7. Luka. 9. 1. f Mark 3. 7.

g *Matt* 5. 3. h *Esaj.* 65.13. i *Esaj.* 61. 2. 3 y 66.10 k *Matt.* 5. 11. l *Dźiej* 5. 41. m *Amos* 6. 1. n *Jakub* 4. 9. y 5. 1. o *Matt* 5. 44. p *Matt* 5. 39. 1 Kor. 6. 7. q *Matt* 7. 12. *Tob.* 4. 16. r Matt. 5. 45.

rych śię spodźiewaćie odebráć/ jákaż łáskę maćie? ábowiem y grzesznicy grzesznikom pożyczáją/ áby zásię tyle odebráli. 35 Owszem miłujćie nieprzyjaćioły wásze/ y czyńćie im dobrze/ y pożyczajćie s/ nic śię z tąd nie spodźiewájąc; á będźie wielka zapłátá wászá/ y będźiećie synámi t Nawyższego: ábowiem on dobrotliwy jest przećiw niewdźięcznym y złym.

s 5 Mojż. 15. 8. t Matt. 5. 45. E. na N. IV po S. Trojcy.

36 Przetoż/ Bądźćie miłośierni/ jáko y Oćiec wász miłośierny jest. 37 Nie sądźćie / á nie będźiećie sądzeni: Nie potępiajćie/ á nie będźiećie potępieni: odpuszczajćie/ á będźie wam odpuszczono. 38 Dawajćie/ á będźie wam dano: miárę dobrą/ nátłoczoną/ y potrzęśioną/ y opływájącą dádzą ná łono wásze. Abowiem tąż miárą ktorą u mierzyćie/ będźie wam zás odmierzono. 39 Y powiedźiał im podobieństwo; Izali może x ślepy ślepego prowádźić? Azaż nie obádwá w doł wpádną? 40 Nie jestći uczeń nád y mistrzá swego; lecż doskonáły będźie káżdy/ *będźieli* jáko mistrz jego. 41 A czemuż widźisz zdzbło z w oku brátá twego: á bálki ktora jest w oku twojim nie baczysz? 42 Albo jákoż możesz rzec brátu twemu? Bráćie/ dopuść yż wyjmę zdzbło ktore jest w oku twojim; á sam bálki ktora jest w oku twojim nie widźisz? Obłudniku/ wyjmij pierwey bálkę z oká twego: á tedy przejrzysz/ ábyś wyjął zdzbło ktore jest w oku brátá twego.*

u Matt. 7. 2. x Matt. 15. 14. y Matt. 10. 28. Iana. 13. 16. y 15. 20. z Matt. 7. 3. a Matt. 7. 17. b Matt. 7. 16. c Matt. 12. 35. d Maláć. 1. 6. Matt. 7. 22. Rzym. 2. 13. Jakub 1. 22. e Matt. 7. 24.

43 Nie jest bowiem drzewo a dobre/ ktore przynośi owoc zły: áni jest drzewo złe/ ktore przynośi owoc dobry. 44 Gdyż káżde drzewo/ z owocu własnego poznáne bywa: boć nie zbierája z ćiernia b figow/ áni z głogu zbierája winnych gron. 45 Człowiek dobry z dobrego c skárbu sercá swego/ wynośi rzeczy dobre; á zły człowiek ze złego skárbu sercá swego/ wynośi rzeczy złe: ábowiem z obfitośći sercá mowią ustá jego.

46 Przeczże mię tedy zowiećie d PAnie / PAnie; á nie czyniććie tego co mowię? 47 Káżdy ktory przychodźi do e mnie/ á słucha słow mojich / y czyni je/ pokażę wam komu 48 jest podobnym. Podobny jest człowiekowi dom budującemu; ktory kopał / y wykopał głęboko/ á záłożył grunty ná opoce: á gdy przyszłá powodź / otrąćiłá śię rzeká o on dom/ ále nie mogłá go poruszyć; bo był záłożony ná opoce. 49 Ale ktory słucha á nie czyni / podobny jest człowiekowi ktory zbudował dom swoj ná źiemi bez gruntu: o ktory śię otrąćiłá rzeká/ y záraz upadł á był upadek domu onego wielki.

ROZDZIAŁ VII.

Chrystus ná prozbę Stárszych Zydowskich. 6. Setniká wierzącego. 10. Sługę, uzdrowił. 11. A syná wdowy w Naim wzbudźił. 18. Do PAná Ian Chrzćićiel ucznie swe odesłał. 24. PAn mu wielkie zalecenie dał. 30. Fáryzeuszowie radę Bożą pogárdźili. 36. Ieden z nich PAná ná ucztę prośił. 37. A PAn grzesznicę pokutującą do łáski swey przyjął.

1 A Gdy dokończył a wszystkich mow swojich przed onym ludem wszedł do Káfernáum. 2 A niektorego Setniká sługá / źle śię mając *już prawie* miał umrzeć/ ktorego on sobie bárzo poważał: 3 Ten usłyszawszy o JEzuśie / posłał do niego Stársze z Zydow/ prosząc go/ áby przyszedszy uzdrowił sługę jego. 4 A oni przyszedszy do JEzusá prośili go z pilnośćią/ mowiąc; Godźien jest ábyś mu to uczynił. 5 Abowiem miłuje narod nász / y on nam bożnicę zbudował. 6 A ták JEzus szedł z nimi. Ale gdy nie dáleko był od domu/ posłał do niego on Setnik przyjaćioły / mowiąc mu: PAnie / nie zádawaj sobie prace: (Bomći nie jest godźien / ábyś wszedł pod dách moj: 7 Przetoż y sámego śiebie nie miałem zá godnego/ ábym był miał przyść do ćiebie.) Ale rzecz słowo/ á będźie uzdrowiony sługá moj. 8 Bomći y ja człowiek pod mocą postánowiony / májący pod sobą żołnierze: y mowię temu; Idź/ á idźie: á drugiemu; Przyydź/ á przychodźi: á słudze mojemu; Czyń to/ á czyni. 9 Tedy usłyszawszy to JEzus / zádźiwił mu śię: y obroćiwszy śię/ rzekł do ludu ktory zá nim szedł; Powiá-

a Matt. 8. 5.

dam wam / żem áni w Izráelu ták wielkiey wiáry nieználazł. [10] A wroćiwßy się do domu ći ktorzy byli posłáni / ználeźli sługę ktory się źle miał / zdrowego.

E. ná Niedź. XVI. po S. Trojcy

[11] Y Stáło się názájutrz / że ßedł do miástá ktore zowią Naim; á ßło z nim uczniow jego wiele / y lud wielki. [12] A gdy się przybliżył do bramy miejskiey / tedy oto wynoßono umárłego / syná jedynego mátki swojey; á tá byłá wdową: á z nią ßedł wielki lud miástá onego. [13] Ktorą ujrzawßy P A N / użalił się jey / y rzekł jey; Nie płácz. [14] Y przystąpiwßy dotknął się truny / (á ći co nieśli / stánęli) y rzekł; Młodzieńcze / tobie mowię / wstań. [15] Y usiadł on ktory był umárł / y począł mowić; y oddał go mátce jego. [16] Tedy wßystkie strách zdjął / á wielbili Bogá / mowiąc; Prorok wielki powstał miedzy námi / á Bog náwiedźił lud swoj. [17] Y rozeßłá się o nim tá wieść po wßystkiey Judskiey źiemi / y po wßystkiey okoliczney krájinie. *

b Matt. 11, 2.

[18] Y Oznájmili b Janowi ucznio wie jego o tym wßystkim. [19] A wezwawßy dwu niektorych z uczniow swojch / Posłał do JEzusá / mowiąc: Tyżeś jest ten ktory ma przyść? czyli inßego czekáć mamy? [20] A gdy przyßli do niego mężowie oni / rzekli; Jan Chrzćićiel posłał nas do ćiebie / mowiąc: Tyżeś jest ten ktory ma przyść? czyli inßego czekáć mamy? [21] A onejże godźiny wiele ich uzdrowił od chorob / od niemocy / y od duchow złych / y wiele ślepych wzrokiem dárował. [22] A odpowiádájąc JEzus / rzekł im; Szedßy oznájmićie Janowi cośćie widźieli y słyßeli: iż c ślepi widzą / chromi chodzą / trędowáći biorą oczyśćienie / głußy słyßą / umárli zmartwychwstáją / á ubogim opowiádána bywa d Ewángelia: [23] A błogosłáwiony jest ktoby się nie zgorßył ze mnie.

c Esaj. 29. 18. y 35. 5. Matt. 15. 30.

d Esaj. 61. 1. Matt 11. 5.

[24] A Gdy odeßli posłowie Janowi / począł mowić do ludu o Janie: Cośćie wyßli ná pußczą widźieć? Izali trzćinę chwiejącą się od wiátru? [25] Ale cośćie wyßli widźieć? Izali człowieká w miękkie ßáty oblecżonego? Oto ći ktorzy w ßátách kosztownych y w rozkoßy żyją / są w domách krolewskich. [26] Ale cośćie wyßli widźieć? Izali Proroká? Záiste powiádam wam / y więcey niż Proroká. [27] Tenći bowiem jest o ktorym nápisano; Oto Ja posyłam e Anjołá mego przed obliczem twojim / ktory zgotuje drogę twoję przed tobą. [28] Abowiem powiádam wam: Więtßego Proroká z tych / ktorzy się z niewiast rodzą / nie máß nád Janá Chrzćićielá żadnego. Lecz kto mniejßy jest w krolestwie Bożym / więtßy jest niżeli on. [29] Tedy wßystek lud słyßąc to y Celnicy / wielbili Bogá / będąc ochrzczeni chrztem Janowym. [30] Ale Fáryzeußowie y Zakonnicy pogárdźili rádą Bożą sámi przećiwko sobie / nie będąc ochrzczeni od niego.

e Malác. 3. 1. Mark. 1. 2.

[31] Y Rzekł P A N; Komuż tedy f przypodobam ludźie rodzáju tego? A komu są podobni? [32] Podobni są dźiećiom / ktore siedzą ná rynku / á jedne ná drugie wołáją mowiąc; Gráliśmy wam ná piszczałkách / á nie táńcowáliśćie. śpiewáliśmy żałobne pieśni / á nie płákáliśćie. [33] Abowiem przyßedł g Jan Chrzćićiel / y chlebá nie jedząc / y winá nie pijąc / á mowićie: Dyabelstwo ma. [34] Przyßedł Syn człowieczy jedząc y pijąc / á mowićie; Oto człowiek obżercá y pijánicá winá / przyjaćiel Celnikow y grzesznikow. [35] Ale uspráwiedliwiona jest mądrość od wßystkich synow swojich.

f Matt 11, 16.

g Matt 3. 4. Mark 1. 6.

E. ná dźień Mar. Mágdáleny.

[36] Y Prośił go niektory z Fáryzeußow / áby z nim jadł: á ták wßedßy w dom Fáryzeußow / usiadł. [37] A oto niewiástá ktora byłá w mieśćie grzeßna / dowiedźiawßy się iż siedźi w domu Fáryzeußowym / przyniosłá álábástrowy słojek máśći. [38] A stánąwßy z tyłu u nog jego / płácząc poczęłá łzámi polewáć nogi jego; á włosámi głowy swojey ućierałá / y cáłowáłá nogi jego / y máśćią mázáłá. [39] A widząc to h Fáryzeuß ktory go był wezwał / rzekł sam w sobie / mowiąc; Być ten był Prorokiem / wiedźiałby ktora y jáka jest tá niewiástá / co się go do-

h Luka. 15. 2.

tyka: bo jest grzesznicá. 40 A odpowiádájąc JEzus / rzekł do niego; Symonie/mam ći nieco powiedźieć: A on rzekł; Powiedz Náuczyćielu. 41 Miał niektory lichwiarz dwu dłużnikow: jeden dłużen był pięć set groszy/ á drugi pięćdźieśiąt. 42 A gdy oni nie mieli czym zápłáćić / odpuśćił obiemá. Powiedz tedy/ ktory z nich bárziey go miłowáć będźie? 43 A odpowiádájąc Symon/ rzekł; Mniemam iż ten ktoremu więcey odpuśćił. A on mu rzekł; Dobrześ rozsądźił. 44 Y obroćiwszy śię do niewiásty/ rzekł Symonowi; Widźisz tę niewiástę? Wszedłem do domu twego / niedałeś wody ná nogi moje: *ále tá łzámi polałá nogi moje / y włosámi głowy swey otárłá.* 45 Nie pocáłowałeś mię: ále tá jáko weszłá / nieprzestáłá cáłowáć nog mojich. 46 Niepomázałeś oliwą głowy mojey: ále tá máśćią pomázáłá nogi moje. 47 Dla czego mowię tobie / odpuszczono jey wiele grzechow: gdyż wiele umiłowáłá: á komu máło odpuszczono / máło miłuje. 48 A on jey rzekł: Odpuszczone są tobie grzechy. 49 Y poczęli społ-śiedzący mowić miedzy sobą: Ktoż jest ten ktory y grzechy odpuszcza? 50 Y rzekł do niewiásty: Wiárá twojá ćiebie zbáwiłá. Idźże w pokoju.*

ROZDZIAŁ VIII.

Pánie niektore usługowáły PAnu. 5. PAn o naśieniu kazał. 16. Y o podobieństwie świecy. 19. Ktorzyby byli przyjaćiele PAńscy. 22. Wiátry y nawałności uspokojił. 26. Opętánego od Dyabła uwolnił. 37. Od Gadareńczykow nieprzyjęty. 43. Niewiástá krwie płynienie ćierpiąca. 49. Corká Jáirusowá.

1 Y Stáło śię potym/ że on chodźił po miástách y po miásteczkách/ każąc y opowiádájąc krolestwo Boże. A oni dwánaśćie *byli* z nim. 2 Y niektore niewiásty ktore był uzdrowił od duchow złych y od niemocy ich: *jáko* Márya ktorą zwano Mágdáleną / z ktorey było śiedm dyabłow a wyszło: 3 Y Joánná/ żoná Chuzego/ Vrzędniká Herodowego: y Zuzánná: y inszych wiele/ ktore mu służyły z májętnośći swojich.

4 A Gdy śię schodźił wielki lud / y z rożnych miast gárnęli śię do niego/ rzekł przez b podobieństwo; 5 Wyszedł rozśiewcá/ áby rozśiewał naśienie swoje. A gdy on rozśiewał / tedy jedno pádło podle drogi/ y podeptáne jest/ á ptacy niebiescy pozobáli je. 6 A drugie pádło ná opokę: á gdy wzeszło / uschło: przeto iż nie miáło wilgotnośći. 7 A drugie pádło miedzy ćiernie: ále ćiernie wespoł z nim wzrosło/ y zádusiło je. 8 A drugie pádło ná ziemię dobrą: á gdy wzeszło / przyniosło pożytek stokrotny. To mowiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchániu/ niechaj słucha! 9 Y pytáli go c ucżniowie jego/ mowiąc: Coby to było zá podobieństwo? 10 A on im rzekł: Wam dano wiedźieć tájemnice krolestwá Bożego/ ále innym w podobieństwách: áby widząc d nie widźieli/ á słysząc nie rozumieli. 11 A to podobieństwo tákie jest: Naśienie jest słowo Boże. 12 A ktorzy podle drogi / ći są ktorzy słucháją: zátym przychodźi dyabeł/ y wybiera słowo z sercá ich/ áby uwierzywszy/ nie byli zbáwieni. 13 A ktorzy ná opoce / *ći są* ktorzy gdy słucháją/ z rádośćią słowo przyjmują: ále ći korzenia nie máją: ći do czásu wierzą/ á czásu pokusy odstępują. 14 A ktore pádło miedzy ćiernie/ ći są ktorzy słucháją słowá: ále odszedszy / od pieczołowánia / y bogactw/ y rozkoszy żywotá bywáją záduszeni/ y nie przynoszą pożytku. 15 Ale ktore *pádło* ná ziemię dobrą/ ći są ktorzy w sercu uprzejmym y dobrym słyszáne słowo záchowują/ y owoc przynoszą w ćierpliwośći.*

16 A Zaden zápaliwszy świecę / nie nákrywa e jey naczyniem / áni jey kłádźie pod łoże / ále ją stawia ná świeczniku; áby ći ktorzy wchodzą widźieli świátło. 17 Bo niemász nic tájemnego f/ coby nie miáło być objáwiono: y niemász nic skrytego/ czegoby śię nie dowiedźiano/ y coby ná jáwią nie wyszło. 18 Przetoż pátrzćie jáko słuchaćie: Abowiem kto ma / temu g będźie dano; á kto nie

a Mark 16. 9. | E. w Niedz. Mięsopust. | b Matt. 13. 3. Mark. 4. 2. | c Mark. 4. 10. | d Esaj. 6. 9. Ezech 12. 2. Matt. 13. 14. Mark 4. 12. Iana. 12. 40. Dziej. 28. 26. Rzym 11. 8. | e Matt. 5. 15. Mark 4. 21. Luká. 11. 33. | f Job. 12. 22. Matt. 10. 26. Mark 4. 22. | g Matt. 13. 12. y 25. 29. Mark 4. 25. Luká. 19. 26.

ma/ y to co mniema że ma/ będźie odjęto od niego.

h Mark. 3. 31. 19 Z Edy przyßli h do niego mátká y bráćia jego: ále do niego przystąpić nie mogli dla ludu. 20 Y dano mu znáć/ mowiąc: Mátká twojá y bráćia twoji stoją przed domem/ chcąc ćię widźieć. 21 A on odpowiádájąc/ rzekł do nich; Mátká i mojá y bráćia moji są ći/ ktorzy słowá Bożego słucháją/ y czynią je.

i Iacá. 1. 14.

k Matt. 8. 23. 22 Y Stáło śię dniá jednego/ że on wstąpił k w łodź y ucżniowie jego/ y rzekł do nich; Przepráwmy śię ná drugą stronę jeziorá. Y puśćili śię. 23 A gdy płynęli/ usnął. Y przypádłá nawálnosć wiátru ná jezioro/ y łodź śię nápełniáłá/ ták/ że byli w niebespiecżeństwie. 24 A przystąpiwszy/ obudźili go/ mowiąc; Mistrzu/ mistrzu/ giniemy! A on ocknąwszy śię/ zgromił wiátr y wáły wodne/ y uśmierzyły śię: y stáło śię ućiszenie. 25 Tedy im rzekł; Gdźież jest wiárá wáßá? A bojąc śię/ dźiwowáli śię/ mowiąc jedni do drugich; Ktoż wżdy jest l ten/ że y wiátrom rozkázuje y wodam/ á są mu posłuszne. 26 Y przewieźli śię do krájiny m Gádáreńczykow/ ktora jest przećiw Gálilejey *ná drugi stronie.*

l Job. 26. 12. Psalm 107. 29

m Mark 5. 1.

27 A Gdy wystąpił ná źiemię/ zábieżał mu mąż niektory z onego miástá/ co miał dyabły od niemálego czásu; á nie obłocżył śię w száty/ y nie mieszkał w domu/ tylko w grobách. 28 Ten ujrzawszy JEzusá/ zákrzyknął y upadł przed nim/ á głosem wielkim rzekł: Coż ja mam z tobą JEzuśie Synu Bogá Nawyższego? Proszę ćię nie dręcż mię. 29 Abowiem rozkázowáł onemu duchowi nieczystemu/ áby wyszedł z onego człowieká. Bo od wiela czásow porywał go; á choćia go wiązano łáncuchámi y w pętách strzeżono/ jednák on porwawszy okowy/ bywał od dyabłá ná pustynie pędzony. 30 Y pytał go JEzus/ mowiąc: Co masz zá imię? A on rzekł: Wojsko; ábowiem wiele dyabłow wstąpiło było weń. 31 Tedy go prośili/ áby im nie rozkázował z *tąmtąd* odejść w przepáść. 32 A byłá tám trzodá wielka świni/ ktora śię pásłá ná gorze/ y prośili go/ áby im dopuśćił wstąpić w nie. Y dopuśćił im. 33 A wyszedszy dyabli z onego człowieká/ weszli w świnie: y porwáłá śię oná trzodá pędem z przykrá do jeziorá/ y utonęłá. 34 A widząc pásterze co śię stáło/ ućiekli: á poszedszy oznájmili to w mieśćie y we wśiách. 35 Y wyszli/ áby oglądáli to co śię stáło: á przyszedszy do JEzusá/ ználeźli człowieká onego z ktorego wyszli dyabli/ oblecżonego/ przy dobrym bacżeniu śiedzącego u nog JEzusowych; y báli śię. 36 Opowiedźieli im tedy ći ktorzy widźieli jáko uzdrowiono tego ktory był opętány. 37 Y prośiło go wszystko mnostwo oney okolicżney krájiny Gádáreńczykow/ áby odszedł od nich: ábowiem ich był wielki strách ogárnął. A on wstąpiwszy w łodź/ wroćił śię. 38 Y prośił go on mąż z ktorego n wyszli dyabli/ áby był przy nim: ále go JEzus odpráwił/ mowiąc; 39 Wroć śię do domu twego/ á opowiádaj jákoć wielkie rzecży Bog ucżynił. Y odszedł/ po wszystkim mieśćie opowiádájąc/ jáko mu wielkie rzecży JEzus ucżynił.

n Mark 5. 18.

40 Y Stáło śię gdy śię wroćił JEzus/ że go przyjął lud: ábowiem nań wszyscy ocżekawáli. 41 A oto przyszedł mąż o imieniem Jájirus; á ten był przełożonym bożnice: á przypadszy do nog JEzusowych/ prośił go áby wszedł w dom jego. 42 Abowiem miał corkę jedyną około dwunaśći lat/ ktora już konáłá. (A gdy on szedł/ ćisnął go lud.)

o Matt 9. 18. Mark. 5. 22.

43 A Niewiástá p ktora płynienie krwie ćierpiáłá od lat dwunaśći/ y wynáłożyłá byłá ná lekárze wszystko *swoje* pożywienie/ á nie mogłá być od nikogo uleczona: 44 Przystąpiwszy z tyłu/ dotknęłá śię podołká száty jego: á zárázem śię zástánowiło płynienie krwie jey. 45 Y rzekł JEzus; Ktoż jest co śię mnie dotknął? A gdy śię wszyscy zápieráli/ rzekł Piotr y ći ktorzy z nim *byli*; Mistrzu/ lud ćię ćiśnie y tłoczy; á ty mowisz; Kto śię mnie dotknął? 46 Y rzekł JEzus; Dotknął

p Matt 9. 20. Mark 5. 25.

sie mnie ktoś; bom poznał że moc ode mnie wyszłá. 47 A widząc oná niewiástá że sie nie utáiłá/ że drżeniem przystąpiłá/ y upádłá przed nim; y dla czego sie go dotknęłá/ powiedźiáłá mu przed wszystkim ludem/ y jáko záraz uzdrowiona byłá. 48 A on jey rzekł; Vfaj corko/ wiárá twojá ćiebie uzdrowiłá: Idźże w pokoju.

49 A Gdy on to jeszcze mowił/ przyszedł niektory q od Przełożonego bożnice/ powiádájąc mu; Iż umárłá corká twojá/ nie trudź Náuczyćielá. 50 Ale JEzus usłyszawszy *to*, odpowiedźiał mu/ mowiąc: Nie boj sie/ tylko wierz; á będźie uzdrowiona. 51 A wszedszy w dom/ nie dopuśćił z sobą wniść nikomu/ tylko Piotrowi/ y Jákubowi/ y Janowi/ y Ojcu y mátce oney dźieweczki. 52 A płákáli wszyscy/ y nárzekáli nád nią. Ale on rzekł: Nie płáczćie; nie umárłáć/ ále r śpi. 53 Y náśmiewáli sie z niego/ wiedząc iż byłá umárłá. 54 A on wygnawszy precz wszystkie/ Y ująwszy ją zá rękę/ záwołał mowiąc; Dźieweczko/ wstań. 55 Y wroćił sie duch jey; y wstáłá záraz. Y rozkazał/ áby jey jeść dano. 56 Y zdumieli sie rodźicy jey. A on im zákazał/ áby nikomu nie powiádáli *tego*, co sie było stáło.

q Mark. 5. 35.
r Dani. 12. 2 Mat. 25. 5. Janá. 11. 11. *Dźiej* 7. 61. y 13. 36 1 *Teſſ.* 4. 15. 2 *Piotr* 3. 4.

Rozdział IX.

PAN Apostoły rozesłał. 7. Herod o tym dźiwnie rozumiał. 12. Lud nákarmiony. 18. Ludzkie y Apostolskie o PAnu rozumienie. 28. PAN-skie przemienienie. 38. Mieśięcznik uzdrowiony. 46. Poswarek Apostolski uspokojony 57. Jako PAná náśládowáć.

1 A Zwoławszy a JEzus dwunáśći ucżniow swojich/ dał im moc y władzą nád wszystkimi dyabły/ y áby uzdrawiáli choroby. 2 Y rozesłał je żeby kazáli b krolestwo Boże/ y uzdrawiáli niemocne. 3 Tedy rzekł do nich; Nie bierzćie c nic ná drogę/ áni lask/ áni táistry/ áni chlebá/ áni pieniędzy/ áni po dwu sukien miejćie. 4 A do ktoregokolwiek d domu wnidźiećie/ támże zostańćie/ y z támtąd wynidźćie. 5 A ktorzykolwiek e was nie przyjęli/ wychodząc z miástá onego/ y proch z nog wászych otrząśnićie/ ná świádectwo przećiwko nim. 6 Wyszedszy tedy obchodźili wszystkie miásteczká/ opowiádájąc Ewángelią/ á wszędźie *chore* uzdrawiájąc.

a *Matt.* 10. 1 2 *Mark* 3. 13. y 6. 7.
b *Matt.* 10. 7.
c *Matt.* 10. 9.
d Mark 6. 10.
e *Dźiej* 13. 51. y 18. 6.

7 Y Vsłyszał Herod Tetrárchá o wszystkim f co sie dźiało od niego: y był wątpliwym/ dla tego że niektorzy powiádáli/ Iż Jan 8 zmartwychwstał. A niektorzy záśię; Iż sie Eliasz ukazał: á drudzy/ iż Prorok jeden z onych stárych *zmartwych*wstał. 9 Tedy rzekł Herod; Jánámći ja śćiął: Ktoż wżdy ten jest o ktorym ja tákie rzeczy słyszę? y prágnął go widźieć.

10 A Wroćiwszy sie Apostołowie/ powiádáli mu cokolwiek czynili. A on g wźiąwszy je z sobą/ ustąpił osobno ná miejsce puste przy 11 mieśćie/ ktore zowią Betsáidá. Czego gdy sie lud dowiedźiał/ szedł zá nim: á przyjąwszy je/ mowił im o krolestwie Bożym; á te ktorzy uzdrowienia potrzebowáli/ uzdrawiał.

12 A Gdy sie dźień począł skłániáć *ku wieczorowi*, przystąpiwszy oni dwánaśćie/ rzekli mu; Rozpuść ten lud/ áby odszedszy do miásteczek okolicznych/ y do wśi/ y do gospod/ ználezli żywność: bosmy h tu ná 13 miejscu pustym. Ale on rzekł do nich: Dajćież wy im jeść. A oni powiedźieli; Nie mamy więcey i tylko pięć chlebow y dwie rybie: oprocz żebyśmy szli/ á kupili ná ten 14 wszystek lud żywnośći. Abowiem było mężow około pięći tyśięcy. Y rzekł do ucżniow swojich; Rozkażćie im uśieść w káżdym rzędźie po 15 pięćidźieśiąt. Y uczynili ták. Y 16 uśiedli wszyscy. A *on* wźiąwszy onych pięć chlebow/ y one dwie rybie/ wejrzawszy w niebo/ błogosłáwił im/ y łamał/ y dawał ucżniom áby 17 kłádli przed on lud. Y jedli/ y násyceni są wszyscy: y zebrano co im zbyło ułomkow/ dwánaśćie koszow.

18 Y Stáło sie gdy sie on sam osobno modlił/ *że* z nim byli ucżniowie; y pytał k ich mowiąc: Kimże mie być powiádáją ludźie?

f Matt. 14. 1. *Mark* 6. 14.
g Matt. 14. 13. *Mark* 6. 31.
h Matt. 14. 15. Mark 6. 35.
i *Janá.* 6. 9.
k Matt. 16. 13. *Mark* 8. 27.

19 A oni odpowiádájąc rzekli; Janem l Chrzćićielem; á drudzy Eliaszem; á drudzy *mowią* iż Prorok niektory zonych stárych *zmartwychwstał*. 20 Y rzekł im: A wy kim mię być powiádaćie? A odpowiádájąc Piotr/ rzekł; Chrystusem m onym 21 Bożym. Ale on przygroziwszy *im*, rozkazał áby tego nikomu nie po- 22 wiádáli: Mowiąc; że Syn człowieczy n muśi wiele ćierpieć / á być odrzuconym od Stárszych ludu/ y od Przedniejszych kápłanow/ y od Náuczonych w piśmie/ y być zábitym / á trzećiego dniá zmartwychwstáć.

23 Y Mowił do wszystkich; Kto chce o zá mną iść/ niech záprzy sámego śiebie/ á niech bierze krzyż swoj ná káżdy dzień / y náśláduje 24 mię. Abowiem ktobykolwiek chćiał záchowáć p duszę swoję/ stráći ją; á ktobykolwiek stráćił duszę swą 25 dla mnie/ ten ją záchowa. Abowiem q coż pomoże człowiekowi/ choćby wszystek świát pozyskał / gdyby sámego śiebie stráćił álbo sobie uszko- 26 dźił. Abowiem ktoby śię kolwiek wstydźił r zá mię y zá słowá moje / zá tego śię Syn człowieczy wstydźić będźie/ gdy przyjdźie w chwale swey / y w Ojcowskiey/ y 27 świętych Anjołow. Alećwam powiádam prawdźiwie: Są niektorzy z tych s co tu stoją / ktorzy nie ukuszą śmierći / áż oglądáją krolestwo Boże.

28 Y Stáło śię t po tych mowách/ jákoby po ośmi dniách/ że wźiąwszy z sobą Piotrá / y Janá y Jákubá / wstąpił ná gorę áby śię mo- 29 dlił. A gdy śię modlił/ stał śię inákszy kształt oblicza jego; y száty je- 30 go *stały śię* białe y świetne. A oto dwá mężowie rozmawiáli z nim / á 31 ći byli Mojżesz y Eliasz. Ktorzy pokazawszy śię w sławie/ powiádáli o jego śmierći/ ktorą miał podstąpić 32 w Jeruzalemie. A Piotr / y ći ktorzy byli z nim/ obćiążeni byli snem: á ocućiwszy śię / ujrzeli u chwałę jego/ y onych dwu mężow ktorzy z 33 nim stali. Y stáło śię/ gdy oni odeszli od niego/ rzekł Piotr do JEzuśá; Mistrzu / dobrze nam tu być:

l Matt. 14. 2.
m Matt. 16. 16.
n Matt. 16. 21. Mark 8. 31.
o Matt. 10. 38. y 16. 24 Mark 8. 34. Luká. 17. 33.
p Matt. 10. 39. Janá. 12. 25.
q Luká. 9. 25.
r Matt. 10. 33. Mark 8. 38. Luká. 12. 9. 2 Tim. 2. 12.
s Matt. 16. 28. Mark 9. 1.
t Matt. 17. 1.
u 2 Piotr 1. 16.

Przetoż uczyńmy trzy namioty; tobie jeden/ y Mojżeszowi jeden / y Eliaszowi jeden : nie wiedząc co 34 mowił. A gdy on to mowił/ stał śię obłok / y záćienił je : y báli śię gdy 35 oni wchodźili w obłok. Y stał śię głos z obłoku mowiący; Ten jest 36 Syn moj miły/ tego x słuchajćie. A gdy śię stał on głos/ ználeziony jest sam JEzus. A oni milczeli / y niepowiádáli w one dni nikomu nic z tego co widźieli.

37 Y Stáło śię y názajutrz / gdy oni zstąpili z gory / *że* mu lud 38 wielki zábieżał. A oto mąż z onego ludu záwołał mowiąc: Náuczyćielu/ proszę ćię wejrzy ná syná me- 39 go; boć jedynego mam. A oto duch zły popada go/ á záraz krzyczy/ á on rozdźiera go śliniącego śię: á zá ledwie odchodźi od niego skruszy- 40 wszy go. Y prośiłem uczniow twojich áby go wygnáli; áleniemogli. 41 Tedy JEzus odpowiádájąc/ rzekł: O rodzáju niewierny y przewrotny! Dokądże z wámi będę? Y dokądże was ćierpieć będę? Przywiedź tu 42 syná twego. A w tym gdy on przychodźił/ rozdárł go dyabeł y roztárgał. Ale JEzus zgromił duchá nieczystego/ y uzdrowił młodźieńcá/ y 43 oddał go ojcu jego. Y zdumieli śię wszyscy nád wielmożnośćią Bożą.

A Gdy śię wszyscy dźiwowáli wszystkim rzeczam ktore czynił JEzus / rzekł do uczniow swojich: 44 Skłádajćie wy do uszu wászych słowá te: Abowiem Syn człowieczy z ma być wydány w ręce ludzkie. 45 Lecz oni nie zrozumieli słowá tego/ y było zákryte od nich / że go pojąć nie mogli; y nie śmieli go pytáć o to słowo.

46 Y Wszczęłá a śię gadká miedzy nimi; Ktoby z nich był nawiętszym. 47 A JEzus widząc myśl sercá ich / wźiąwszy dźiećię / postáwił je 48 podle śiebie. Y rzekł im: Ktobykolwiek b przyjął to dźiećiątko w Imieniu mojim / mnie przyjmuje; á ktobykolwiek c mnie przyjął/ przyjmuje onego ktory mię posłał. Abowiem kto jest namniejszy miedzy d wszystkimi wámi, tenći będźie wielkim.

x 5 Moj. 18. 15. Dźiej 3. 22.
y Matt 17. 14. Mark. 9. 14.
z Matt. 17. 22. Mark 9. 31.
a Matt 18. 1.
b Mark 9. 37.
c Matt 10. 40.
d Matt 20. 26.

49 A Jan odpowiádájąc rzekł; Mistrzu / widźieliśmy niektorego w Imieniu e twojim dyabły wyganiájącego / y zábraniáliśmy mu ; przeto / że zá tobą z námi nie chodźi.

e Mark 9. 38.

50 Y rzekł do niego JEzus : Nie zábraniajćie *mu* : bo kto nie jest przećiwko nam / zá námi jest.

51 Y Stáło śię / gdy śię wypełniły dni / áby był wźięty wzgorę / że śię on ná to udał / áby szedł do Jeruzalem. 52 Tedy posłał posły przed sobą : Ktorzy idąc weszli do miásteczká Sámárytáńskiego / áby mu nágotowáli *gospode*. 53 Lecz oni go nieprzyjęli / przeto że oblicze jego było obrocone do Jeruzalem. 54 A widząc to uczniowie jego Jákub y Jan / rzekli : PAnie / chcesz że iż rzeczemy áby ogień zstąpił z niebá / y spalił je: jáko y f Eliasz uczynił? 55 Ale JEzus obroćiwszy śię zgromił je / y rzekł : Nie wiećie wy jákiegośćie duchá. 56 Abowiem Syn człowieczy nie przyszedł g zátracáć dusz ludzkich / ále záchowáć. Y szli do inszego miásteczká.

f 2Krol. 1. 10.

g Janá. 3. 17.

57 Y Stáło śię gdy oni szli / że w drodze rzekł niektory h do niego : Pojdę zá tobą gdźiekolwiek pojdźiesz PAnie. 58 A JEzus mu rzekł : Liszki máją jámy / y ptaszkowie niebiescy gniazdá : ále Syn człowieczy nie ma gdźieby głowę skłonił.

h Matt. 8. 19.

59 Y Rzekł i do drugiego : Podź zá mną. Ale on rzekł : PAnie / dopuść mi pierwey odejść y pogrześć Ojcá mego. 60 Ale mu JEzus rzekł : Niechaj umárli grzebią umárłe swoje : á ty poszedszy / opowiádaj krolestwo Boże.

i Matt. 8. 21.

61 Rzekł też y drugi : Pojdę zá tobą PAnie : ále mi pierwey dopuść pożegnáć śię z tymi ktorzy są w domu mojim. 62 Rzekł do niego JEzus : Zaden ktoryby przyłożył rękę swoję do pługá / á oglądałby śię ná zad / nie jest sposobny do krolestwá Bożego.

Rozdział X.

PAn rozesłał śiedmdźieśiąt ucżniow. 10. Niewdźięczność miast niektorych. 17. Vczył z czego śię rádowáć. 21. Ojcá swego chwalił. 23. Oczy błogosławione. 29. Ktoby był naszym bliźnim, náuczył. 39. Marthę gromił. 42. Maryą pochwalił.

E. w dźien S. Luk

1 A Potym náznáczył PAn y drugich śiedmdźieśiąt : y rozesłał je po dwu przed obliczem swojim do káżdego miástá y miejscá / do ktorego sam przyść miał. 2 Y mowił im : Zniwoć wprawdźie a wielkie : ále robotnikow máło : Prośćież tedy b PAná żniwá / áby wypchnął robotniki ná żniwo swoje. 3 Idźćież : Oto Ja was c posyłam jáko báránki w pośrzod wilkow. 4 Nie nośćież mieszká / áni d tájstry / áni obuwia : y nikogo w drodze e nie pozdrawiajćie. 5 A do ktoregokolwiek domu f wnidźiećie / naprzod mowćie : Pokoj temu domowi. 6 A jesliby tám był *ktory* syn pokoju / odpocznie nád nim pokoj wász : á jesliż nie / wroći śię do was. 7 A w tymże domu zostańćie g jedząc y pijąc to co máją. Abowiem godźien h jest robotnik zapłáty swojey. Nie przechodźćie śię z domu do domu 8 A do ktoregobyśćiekolwiek miástá weszli / á przyjęliby was / jedźćie co przed was położą. 9 Y uzdrawiajćie niemocne / ktorzyby w nim byli / á mowćie im : Przybliżyło śię do was krolestwo Boże. 10 A do ktoregobyśćiekolwiek miástá weszli / á nieprzyjęłoby was / wyszedszy ná ulice je* / mowćie : 11 Y proch ktory przylnął i do nas z miástá wászego / otrząsámy ná was : Wszákże to wiedźćie / że śię do was przybliżyło krolestwo Boże. 12 A mowię wam : Iż Sodomie w on dźień lżey będźie niż onemu miástu.*

a Matt 9. 37. b Efes. 6. 19. 2 Tess. 3. 1. c Matt. 10. 16. d Mark 6. 8. e 2Krol. 4. 29. f Matt. 10. 12. g 1 Kor. 10. 25. h 3Moj. 19. 13. 5Moj. 24. 14. 1 Kor. 9. 14. 1 Tim. 5. 14. i Matt. 10. 14. Luka. 9. 5. Dźiej 13. 51. y 18. 6.

13 Biádá k tobie Chorázynie / biádá tobie Betsájdo : bo gdyby śię były w Tyrze y w Sydonie te cudá stáły / ktore śię stáły w was / dawnoby były w worze y w popiele śiedząc pokutowáły. 14 Dla tego Tyrowi y Sydonowi lżey będźie ná sądźie niżeli wam. 15 A ty Kápernáum ktoreś áż do niebá wywyższone / áż do piekłá ztrącone będźiesz. 16 Kto was słucha / mnie słucha : á kto wámi l gárdźi / mną m gárdźi : á kto mną gárdźi / gárdźi onym / ktory mię posłał.

k Matt. 11. 20. l Matt 10. 40. Janá. 13. 20. m 1 Tess 4. 8.

17 A Ták wroćili śię oni śiedmdźieśiąt z weselem/ mowiąc: PAnie / y dyablić śię nam poddawáją w Imieniu twojim. 18 Tedy im rzekł : Widźiałem n szátáná jáko błyskáwicę z niebá spadájącego. 19 Oto wam dawam o moc / ábyśćie deptáli po wężách y po niedźwiadkách / y po wszystkiey mocy nieprzyjaćielskiey / á nic was nie uszkodźi. 20 Wszákże nie rádujćie śię z tego/ iż śię wam duchowie poddawáją : ále ráczey rádujćie śię/ że imioná wásze p nápisáne są w niebieśiech.

21 ONeyże godźiny rozrádował q śię JEzus w duchu / y rzekł : Wysławiam ćię Ojcze/ PAnie niebá y ziemie / żeś te rzeczy zákrył przed r mądrymi y rostropnymi/ á objáwiłeś je niemowiątkom. Záprawdę Ojcże/ że śię ták upodobáło tobie. 22 Wszystkie s rzeczy dáne mi są od Ojcá mego : á nikt t nie zna kto jest Syn/ tylko Ojciec : y kto jest Ojciec/ tylko Syn : á komuby chćiał Syn objáwić.

23 TEdy obroćiwszy śię do u uczniow/ rzekł im z osobná : Błogosłáwione oczy / ktore widzą co wy widźićie. 24 Bo powiádam wam / iż wiele Prorokow y Krolow żądáli widźieć co wy widźićie / ále nie widźieli : y słyszeć co wy słyszyćie/ ále nie słyszeli. 25 A oto niektory x Zakonnik powstał kusząc go y mowiąc : Náuczyćielu / co czyniąc odźiedźiczę żywot wieczny? 26 A on rzekł do niego : W Zakonie co nápisano? Jáko czytasz? 27 A on odpowiádájąc rzekł: Będźiesz miłował y PAná Bogá twego / ze wszystkiego sercá twego/ y ze wszystkiey duszę twojey/ y ze wszystkiey śiły twojey / y ze wszystkiey myśli twojey : á bliźniego twego / jáko z sámego śiebie. 28 Y rzekł mu : Dobrześ odpowiedźiał : to czyń/ á będźiesz żył. 29 A on chcąc sámego śiebie uspráwiedliwić / rzekł do JEzusá : Y ktoż jest moj bliźni? 30 Ale JEzus odpowiádájąc rzekł : Człowiek niektory zstępował z Jeruzalem do Jerychá / y wpadł miedzy zbojce: ktorzy złupiwszy go/ y rány mu zádawszy odeszli/ ná poły umárłego zostáwiwszy. 31 Y przydáło śię/ że Kápłan niektory szedł tąż drogą : á ujrzawszy go / pominął. 32 Tákże y Lewitá dostawszy śię ná ono miejsce á przyszedszy y ujrzawszy go, pominął. 33 Ale Sámárytan niektory jádąc/ przyjácháł do niego : á ujrzawszy / użalił śię go. 34 A przystąpiwszy/ záwiązał rány jego/ á nálawszy oliwy y winá / y włożywszy go ná bydlę swoje / wiodł go do gospody / y miał stáránie o nim. 35 A názájutrz odjeżdżájąc / wyjął dwá groszá / y dał gospodarzowi/ mowiąc mu ; Miey o nim stáránie; á cokolwiek nád to wynáłożysz/ ja gdy śię wrocę/ oddamći. 36 Ktoryż tedy z tych trzech zda śię tobie bliźnim być onemu/ co był wpadł miedzy zbojce? 37 A on rzekł ; Ten ktory uczynił miłośierdźie nád nim. Rzekł mu tedy JEzus ; Idźże/ y ty uczyń tákże.*

38 Y Stáło śię gdy oni szli/ że on wszedł do niektorego miásteczká : á niewiástá niektora imieniem Martá przyjęłá go do domu swego. 39 A tá miáłá śiostrę ktorą zwano Máryą / ktora też uśadszy u nog JEzusowych / słucháłá słow jego. 40 Ale Martá rostárgniona byłá około rozmáitey posługi: ktora przystąpiwszy rzekłá ; PAnie/ y niedbasz że śiostrá mojá mnie sámę zostáwiłá / ábym posługowáłá? Rzeczże jey áby mi pomogłá. 41 A odpowiádájąc JEzus / rzekł jey ; Marto / Marto! Troszczesz śię y kłopocesz śię około wielu rzeczy: 42 Aleć jednego potrzebá. Lecz Márya dobrą cząstkę obráłá/ ktora od niey odjęta nie będźie.

ROZDZIAL XI.

PAn uczył modlić się. 11. Dyabelstwo nieme wygnał. 17. Niewiasty wyznánia popráwił. 29. O Jonaszu. 32. Niniwczykách. 33. Swiecy. 34. Oku, mowił. 38. Ná obłudę Fáryzejską nárzekał, y karániem groził.

1 Y Stáło śię/ gdy on był ná niektorym miejscu modląc śię / że gdy przestał / rzekł do niego jeden z uczniow jego ; PAnie / náucz nas modlić śię/ ták jáko y Jan náuczył ucznie swoje. 2 Y rzekł im ; Gdy śię

n Objaw. 12. 9. o Mark. 16. 18. p Filip. 4. 3. q Matt. 11. 25. r Esaj. 29. 14. 1 Kor. 1. 26. s Matt. 11. 27. t Jana. 1. 18. E. ná Niedz. XIII. po S. Trojcy. u Matt. 13. 16. x Matt. 22. 35. Mark. 12. 28. y 5 Moj. 6. 5. y 10. 12. y 30. 16. z 3 Moj. 19. 18. Rzym. 13. 9. Galat. 5. 14. Jákub 2. 8.

a modlićie/mowćie: Ojcze náß/ ktorys jest w niebiesiech. Swieć sie Imie twoje. Przyjdź krolestwo twoje. Bądź wola twojá / jáko w niebie ták y ná ziemi. 3 Chlebá náßego powßedniego daj nam ná káżdy dzień. 4 Y odpuść nam grzechy náße: bo też y my odpuszczamy káżdemu winowájcy náßemu. A nie wwodź nas ná pokußenie: Ale nas zbaw od złego.

5 ZAtym rzekł do nich: Ktoż z was mieć będzie przyjaćielá/ y pojdzie do niego o połnocy / y rzecze mu: Przyjaćielu / pożycz mi trzech chlebow. 6 Abowiem przyjaćiel moj przyßedł z drogi do mnie / á nie mam co przedeń położyć. 7 A on będąc w domu / odpowiedziałby mowiąc: Nie uprzykrzaj mi sie: już są drzwi zámknione/ á dziatki moje są ze mną w pokoju: nie mogę wstáć ábym ći dał. 8 Powiádam wam, Choćiażby mu nie dał wstawßy/ przeto że jest przyjaćiel jego: wßákże dla niewstydliwego *nálegánia* jego / wstawßy da mu ile potrzebuje. 9 Y Ja ć wam powiádam: Proście/ á będzie b wam dano: ßukajćie / á znajdziećie: kołáććie/ á będzie wam otworzono. 10 Káżdy bowiem kto prośi/ bierze: á kto ßuka / znájduje: á temu co kołáce / będzie otworzono. 11 A ktoryż jest z was c Oćiec/ ktorego gdyby prośił syn o chleb / izali mu da kámień? Albo *prośiłliby* o rybę: 12 izali mu miásto ryby da wężá? Albo prośiłliby o jáje: izali mu da niedźwiadká? 13 Poniewaź tedy wy będąc złymi / umiećie dáry dobre dawáć dziećiom wáßym: jákoż dáleko więcey Oćiec wáß niebieski da Duchá Swiętego tym / ktorzy go oń proßą?

14 TEdy wyganiał d dyabłá ktory był niemy. Y stáło sie gdy wyßedł on dyabeł/ przemowił niemy: y dziwował sie lud. 15 Ale niektorzy z nich mowili: Przez Beelzebubá e kśiążę dyabelskie wygania dyabły. 16 Drudzy záś kußąc *go*/ żądáli známienia od f niego z niebá. 17 Ale on widząc myśli ich/ rzekł im: Káżde krolestwo g rozdzielone sámo przećiwko sobie/ pustoßeje / á dom ná 18 dom upada. A jesliżeć y ßátan rozdzielony jest przećiwko sobie/ jákoż sie ostoji krolestwo jego? Abowiem powiádaćie/ iż Ja przez Beelzebubá wyganiam dyabły. 19 A jesliż Ja przez Beelzebubá wyganiam dyabły/ synowie wáßy przez kogoż wyganiáją? Przetoż oni będą sędziámi wáßymi. 20 Ale jesliż Ja pálcem Bożym wyganiam dyabły/ zájisteć przyßło do was krolestwo Boże. 21 Gdy mocarz uzbrojony strzeże pálacu swego/ w pokoju są májętnośći jego. 22 Ale gdy mocniejßy nádeń nádßedßy zwyćięży go / odejmuje h wßystko oręże jego w ktorym ufał/ á łupy jego rozdawa. 23 Kto nie jest ze mną/ przećiwko mnie jest: á kto nie zbiera ze mną/ rospraßa. 24 Gdy duch nieczysty wychodzi i od człowieká/ przechadza sie po miejscách suchych ßukájąc odpoczynienia: á nie ználazßy / mowi: Wrocę sie do domu mego z kąd em wyßedł. 25 A przyßedßy / znájduje umiećiony y ochędożony. 26 Tedy idzie y bierze z sobą siedm innych duchow gorßych niżeli sam / á wßedßy mießkáją tám: y bywáją *rzeczy* ostátnie człowieká onego k gorße niżeli pierwße. 27 Y stáło sie gdy on to mowił / *że* wyniozßy głos niektora niewiástá z ludu/ rzekłá mu: Błogosłáwiony żywot ktory ćię nośił/ y pierśi ktoreś ssał! 28 Ale on rzekł: Owßem błogosłáwieni *są*, ktorzy słucháją słowá Bożego / y strzegą go. *

29 A Gdy sie lud gromádził/ począł mowić; Rodzaj ten zły jest: známienia ßuka: ále mu známię nie będzie dáne / tylko ono známię Jonaßá m Prorokà. 30 Abowiem jáko Jonaß *był* zá známię Niniwczykom: ták będzie y Syn człowieczy temu rodzájowi. 31 Krolowa z Południá n stánie ná sądzie z mężámi rodzáju tego/ y potępi je: bo przyjácháłá od kończyn ziemie/ áby słucháłá mądrośći Sálomonowey: á oto tu więcey niżeli Sálomon. 32 Mężowie Niniwitscy o stáną ná sądzie z tym rodzájem / y potępią go: przeto/ że pokutowáli ná kazánie p Jonaßowe: á oto tu więcey niżeli Jonaß. 33 A nikt q świecę z i-

a Matt. 6. 9. — b Ierem 29. 12. Matt. 7. 7. y 21. 22. Mark 11. 24. Janá. 14. 13. y 15. 7. y 16. 23. Iákub 1. 6. — c Matt. 7. 9. — E. na N. III w Post. — d Matt. 9. 32. y 12. 22. — e Mark 3. 22. — f Matt. 16. 1. — g Matt. 12. 25. — h Kolos. 2. 15. — i Matt. 12. 43. — k Zyd. 6. 4. 2 Pietr 2. 20. — l Matt. 12. 38. — m Iona. 2. 1. — n 1 Krol. 10. 1. 2 Kron 9. 1. — o Matt. 12. 41. — p Iona. 3. 5. — q Matt. 5. 15. Mark 4. 21. Luká. 8. 16.

paliwszy/nie stawia jey w skrytośći/ áni pod korzec: ále ná świecżnik: áby ći ktorzy wchodzą / świátło widźieli. Swiecą r ćiáłá jest oko. 34 Jeslibr tedy oko twoje było szczere/ y ćiáło twoje wszystko będźie jásne: á jeslibr złe było/ y ćiáło twoje ćiemne będźie. 35 Pátrzajże tedy/ áby świátło ktore jest w tobie/ nie było ćiemnośćią. 36 Jesli tedy wszystko ćiáło twoje jásne będźie / nie májąc jákiey cząstki záćmioney: będźieć wszystko *ták* jásne/ że ćię jáko świecá blástiem oświeći.

37 A Gdy to mowił / prośił go niektory Fáryzeusz áby jadł obiad u niego: Wszedszy tedy / uśiadł *zá stołem*. 38 A widząc to Fáryzeusz/ dźiwowáł s śię / że śię nie umył przed obiádem. 39 Y rzekł PAn do niego: Teraz wy Fáryzeuszowie/ to co jest zewnątrz t kubká y misy/ ochędażaćie: ále to co jest wewnątrz w was/pełne jest drapiestwá y złośći. 40 Szaleni/ izaż ten ktory uczynił to co jest zewnątrz/nie uczynił też te co jest wewnątrz? 41 Wszákże y z tego co jest u wewnątrz dawajćie jáłmużnę: á oto wszystkie *rzeczy* będą wam czyste. 42 Ale biádá wam Fáryzeuszowie/ że dawaćie dźieśięćinę z miętki x y z ruty y z káżdego źiela: lecż opuszczaćie sąd y miłość Bożą: teć rzeczy trzebá było czynić/á onych nie opuszczáć. 43 Biádá wam Fáryzeuszowie/że miłujećie pierwsze y miejscá w bożnicách y pozdrawiánia ná rynkách. 44 Biádá wam Náuczeni w piśmie z. y Fáryzeuszowie obłudni/ bośćie jáko groby ktorych nie widáć /á ludźie ktorzy chodzą po nich/nie wiedzą *o nich*.

45 A Odpowiádájąc niektory z Zakonnikow/rzekł mu; Náuczyćielu/ to mowiąc y nas háńbisz. 46 A on rzekł: Y wam a Zakonnikom/ biádá: ábowiem obćiążaćie ludźie brzemiony nieznośnymi/á sámi śię y jednym pálcem swojim tych brzemion nie dotykaćie. 47 Biádá wam że budujećie groby b Prorokow/á ojcowie wászy pozábijáli je. 48 Zájiste/ świádczyćie iż śię kocháćie w uczynkách ojcow wászych: ábowiem oni je pozábijáli / á wy budujećie 49 groby ich. Dla tegoż też Mądrość Boża rzekłá; Pośle do nich c Proroki y d Apostoły/á z nich *niektore* 50 zábijáć y prześládowáć będą: Aby szukano od tego rodzáju krwie wszystkich Prorokow/ktora wylána jest 51 od złożenia świátá: Od krwie e Ablá/ áż do krwie f Zácháryaszá/ ktory zginął miedzy ołtarzem y kośćiołem. Zájiste powiádam wam/ będą jey szukáć od rodzáju tego. 52 Biádá wam Zakonnikom / bośćie wźięli klucz g umiejetnośći: sámiśćie nie weszli/á tym ktorzy wniść chćieli/ zábraniáliśćie.

53 A Gdy im to mowił / poczęli nań Náuczeni w piśmie y Fáryzeuszowie bárzo náćieráć / y przyczynę mu dawáć do mowienia o 54 wielu *rzeczách*: Czyhájąc nań / y szukájąc áby co uchwyćili z ust jego/ żeby go oskárżyli.

Marginalia: r Matt. 6. 22. — s Matt 15. 2. — t Matt 23. 25. Titu. 1. 15. — u Psalm 41. 1. y 112. 5 — x Matt 23. 23. — y Matt. 23. 6. — z Matt. 23. 27. — a Matt. 23. 4. Dźiej 15. 10. — b Matt. 23. 29. — c Matt. 23. 34. — d Matt. 10. 16. — e 1 Moj. 4. 8. — f 2 Kron 24. 21. Matt 23. 35. — g Matt. 23. 13.

Rozdzial XII.

Strzedz śię kwásu Fáryzeiskiego. 5. Kogo śię bać. 16. Bogátego postępki. 31. Krolestwá Bożego szukáć. 39. O przyśćiu PAnskim niespodźianym. 42. O słudze wiernym y mądrym. 45. O słudze złym. 49. O niepokoju przy Ewángeliey.

1 MIedzy tym gdy śię zgromádźiło wiele tyśiecy ludu/ ták iż jedni po drugich deptáli/począł mowić do uczniow swojich; Náprzod strzeżćie a śię od kwásu Fáryzejskiego/ ktory jest obłudá. 2 Bo nie jest nic skrytego/ coby b objáwiono być nie miáło: áni tájemnego/czegoby śię dowiedźieć nie miáno. 3 Przetoż / cośćie mowili w ćiemnośći/ná świetle słyszano będźie: á cośćie w ucho szeptáli w komorách/ obwołano będźie ná dáchách. 4 A mowię wam przyjaćiołom mojim; Nie bojćie c śię tych/ ktorzy ćiáło zábijáją/ á potym nie máją coby więcey uczynili. 5 Ale wam okażę kogo śię bać maćie; Bojćie śię tego/ ktory gdy zábije / ma moc wrzućić do pieklnego ogniá. Zájiste powiádam wam/tego śię bojćie. 6 Izali pięći wroblikow nie przedáją d zá dwá pieniążki? Wszákże jeden z nich nie jest w zápámietániu

Marginalia: a Matt 16. 6. Mark 8. 15. — b Iob. 12. 22. Matt. 10. 26. — c Esaj. 51. 7. Ierem 1. 8. — d Matt. 10. 29.

przed obliczem Bożym. 7 Owszem y włosy e głowy wászey wszystkie są policzone. Przetoż sie nie bojćie: nád wiele wroblikow wyśćie zacnieysi. 8 A mowię wam; Wszelki ktoryby mie wyznał f przed ludźmi / y Syn człowieczy wyzna go przed Anjoły Bożymi. 9 Ale ktoby sie mnie záprzał g przed ludźmi/ záprą sie go przed Anjoły Bożymi. 10 Y káżdemu ktoby mowił słowo przećiwko h Synowi człowieczemu/ będźie mu odpuszczono: ále temu ktoby i przećiwko Duchowi Swiętemu bluźnił/ nie będźie odpuszczono. 11 A gdy was będą k wodźić do bożnic/ y do Przełożonych/ y do Zwierzchności; nie troszczćie sie jáko y cobyśćie ku obronie odpowiedźieć/ álbo cobyśćie mowić mieli. 12 Abowiem Duch Swięty náuczy was oneyże godźiny/ cobyśćie mowić mieli.

13 Y Rzekł mu niektory z ludu: Náuczyćielu / rzecz brátu memu/ áby sie ze mną podźielił dźiedźictwem. 14 Ale mu on rzekł: Człowiecze/ ktoż mie postánowił sędźią álbo dźielcą miedzy wámi? 15 Y rzekł do nich: Pátrzćie / á strzeżćie sie łakomstwá: gdyż nie w tym/ że kto ma obfite máiętności/ żywot jego zależy.

16 Y Powiedźiał im podobieństwo / mowiąc: Niektorego człowieká bogátego pole / obfity *urodzaj* przyniosło: 17 Y rozmyślał sam w sobie/ mowiąc: Coż uczynię? Gdyż nie mam gdźiebym zgromádźił urodzáje moje? 18 Y rzekł: To uczynię: Rozwalę gumná moje/ á więtsze pobuduję/ y zgromádzę tám wszystkie urodzáje moje y dobrá moje; 19 Y rzekę do duszy mojey: Duszo / masz l wiele dobr złożonych ná wiele lat: odpoczywayże/ jedz/ pij / bądź dobrey myśli. 20 Ale mu rzekł Bog: O głupi! tey nocy upomnią sie duszę twojey od ćiebie: á to coś nágotowáł/ czyjeż m będźie? 21 Tákći *jest* ktory sobie skárbi / á nie jest w Bogu bogáty.

22 Y Rzekł do uczniow swojich: Dla tego powiádam wam/ nie troszczćie sie n o żywot wász/ cobyśćie jedli: áni o ćiáło / czymbyśćie sie przyodźiewáli. 23 Zacnieysy jest żywot/ niż pokarm: á ćiáło/ niż odźienie. 24 Przypátrzćie sie o krukom/ iż nie śieją áni żną / y nie máją spiżárni / áni gumná: á *wżdy* je Bog żywi: Czymżeśćie wy zacnieysi niż ptacy? 25 Y ktoż z was troskliwie myśląc / może przydáć do wzrostu swego łokieć jeden. 26 Ponieważ tedy y namnieyszey rzeczy nie przemożećie/ czemuż śie o inne troszczećie. 27 Przypátrzćie śie liliam jáko rosną: nie prácują/ áni przędą. A powiádam wam / że áni Sálomon we wszystkiey sławie swojey/ nie był ták przyodźiány jáko jedná z tych. 28 A jesliże trawę/ ktora dźiś jest ná polu/ á jutro będźie w piec wrzucona/ Bog ták przyodźiewa; jákoż dáleko więcey was/ o máłowierni! 29 Wy tedy nie pytajćie śie cobyśćie jeść álbo cobyśćie pić mieli; áni wysoko latajćie *myślámi wászymi*: 30 Abowiem tego wszystkiego narodowie tego świátá szukáją. Ale Oćiec wász wie/ że tego potrzebujećie. 31 Owszem szukajćie krolestwá Bożego/ á to wszystko będźie wam przydano. 32 Nie boj śie/ o máluczkie stádko! ábowiem śie upodobáło Ojcu wászemu dáć wam krolestwo. 33 Przedawajćie p máiętności wásze/ á dawajćie jáłmużnę. Gotujćie sobie mieszki/ ktore nie wiotszeją; skarb/ ktorego nie ubywa w niebiesiech: gdźie złodźiey przystępu niema/ áni mol psuje. 34 Bo gdźie jest skárb wász/ tám będźie y serce wásze.

35 Niech będą przepásáne biodrá q wásze/ y świece zápalone. 36 A wy *bądźćie* podobni ludźiom oczekawájącym Páná swego/ áżby śie wroćił z wesela; żeby/ gdyby przyszedł á záłokátał/ wnet mu otworzyli. 37 Błogosłáwieni oni słudzy/ ktore gdy przyjdźie Pan/ czujące znajdźie. Záprawdę powiádam wam/ iż śie przepásze/ á posádźi je zá stoł / á przechadzájąc śie będźie im służył. 38 A jesliby przyszedł o wtorey straży; y o trzećiey straży przyszedłliby/ á tákowy *je* ználazł/ błogosłáwieni są oni słudzy. 39 A to wiedźćie/ iż gdyby r wiedźiał gospodarz / o ktorey go-

e *Luká.* 21. 18. f *Matt.* 10. 32. g *Mark* 8. 38. 2 *Tim.* 2. 12. h *Matt.* 12. 32. *Mark* 3. 28. i 1 *Iana* 5. 16. k *Matt.* 10. 19. *Mark.* 13. 11. l *Esaj.* 22. 13. *Mądr.* 2. 6. 1 *Kor.* 15. 32. m *Psalm* 39. 7. n *Psalm* 55. 23. *Matt.* 6. 25. 1 *Piotr* 5. 7.

o *Iob.* 12. 7. *Psalm* 147. 9. p *Luká.* 16. 9. 1 *Tim.* 6. 17. E. w dźień S. *Marćiná y Mikołájá* q *Efes.* 6. 14. 1 *Piotr* 1. 13. r *Matt* 24. 43. 1 *Thes.* 5. 2.

dźinie złodźiey ma przyść/ wżdyby czuł/ á nie dopuśćiłby podkopáć domu swego. Przetoż s y wy bądźćie gotowi: bo o tey godźinie/ o ktorey śię nie spodźiewaćie/ Syn człowieczy przyjdźie. *

s Mark 13. 33.

40 Y Rzekł mu Piotr: PAnie/ do nas-że mowiß to podobieństwo czyli do wßystkich? A PAn rzekł;

41 42 Ktoryż tedy jest t wierny ßáfarz y rostropny/ ktorego Pan postánowi nád czeladźią swoją/ áby im ná czás wydawał obrok náznáczony.

t Matt. 24. 45.

43 Błogosłáwiony jest on sługá/ ktorego gdyby przyßedł Pan jego/ znajdźie że ták czyni. 44 Zápráwdę wam powiádam/ że go nád wßystkimi dobrámi swojimi postánowi.

45 Ale jeśliby rzekł on sługá w sercu swojim; Odwłacza Pan moj z przyśćiem swojim: y poczałby bić sługi y służebnice/ á jeść/ pić/ y opijáć śię: 46 Przyjdźie Pan sługi onego/ dniá ktorego śię nie spodźieje; y godźiny/ ktorey nie wźwie/ y odłączy go; á część jego położy z niewiernymi.

47 Ten záśię u sługá ktoryby znał wolą Páná swego/ á nie był gotowym/ áni czynił według woli jego/ wielce będźie karány.

u Jakub 4. 17.

48 Ale ktory nie znał/ á czynił rzeczy godne karánia/ mniey plag odnieśie: A od káżdego komu wiele dano/ wiele śię od niego upominác będą; á komu śię wiele powierzono/ więcey będą chćieć od niego.

49 P Rzyßedłem ábym ogień puśćił ná źiemię/ y czegoż chcę/ jeśli już gore x? 50 Alec mam być chrztem ochrzczony: á jákom jest śćiśniony/ poki śię to nie wykona? 51 Mniemaćie ábym przyßedł y pokoj dawáć ná źiemię? Bynamniey/ powiádam wam; ále rozerwánie. 52 Abowiem od tego czásu będźie ich pięć w domu jednym rozerwánych; trzej przećiwko dwiemá / á dwá przećiwko trzemá. 53 Powstánie oćiec przećiwko z synowi/ á syn przećiwko ojcu: mátká przećiwko corce/ á corká przećiwko mátce: świekrá przećiwko synowey swojey / á synowa przećiwko świekrze swojey.

x I. Tylko aby był zapalony. y Matt. 10. 34. z Mich. 7. 6.

54 M Owił też y do ludu: Gdy widźićie a obłok wschodzący od Zachodu/ záraz mowićie; Przychodźi gwałtowny deßcz: y ták bywa. 55 A gdy wiátr wiejący od Południá/ mowićie; Gorąco będźie: y bywa ták. 56 Obłudnicy! postáwę niebá y źiemie rozeznawáć umiećie/ á tego czásu jákoż nie poznawaćie? 57 Przeczże y sámi przez śię nie sądźićie co jest spráwiedliwego? 58 Gdy tedy idźieß z przećiwnikiem twojim b przed Vrząd/ stáray że śię w drodze/ ábyś był wolen: by ćię snadź nie poćiągnał przed Sędźiego/ á Sędźia by ćię podał cełarzowi/ á cełarz by ćię wrzućił do więźienia. 59 Powiádamći; Nie wynidźieß z támtąd/ pokibyś nie oddał do ostátniego pieniążká.

a Matt 16. 2. b Matt. 5. 25.

ROZDZIAL XIII.

Piłat Gálilejczyki pomordował. 4. VVieża Syloe ośmnastu zábiłá. 6. Figowe drzewo. 11. Niewiastá, przez ośmnaśćie lat chorująca, w Sabbát uzdrowiona. 14. Kśiążę bożnice PAnu o to przymawia. 18. Krolestwo Boże podobne ziarnu gorczycznemu. 21. Y kwásowi. 23. VViele ich ma być zbáwionych. 31. Herod lis. 34. Jeruzalem morderzem Prorokow.

1 A Prawie ná ten czás byli przytomni niektorzy/ oznájmując mu o Gálilejczykách/ ktorych krew Piłat pomießał z ofiárámi ich. 2 A JEzus odpowiádájąc / rzekł im; Mniemaćie że ći Gálilejczycy nád wßystkie inne Gálilejczyki grzeßniejßymi byli/ iż tákowe rzeczy ućierpieli? 3 Bynamniey / mowię wam. Y owßem/ jeśli nie będźiećie pokutowáć/ wßyscy tákże poginiećie. 4 Albo ośmnaśćie onych ná ktore upádłá wieża w Syloe/ y pobiłá je; mniemaćie żeby ći winniejßymi byli nád wßystkie ludźie mießkájące w Jeruzalem? 5 Bynamniey/ mowię wam. Y owßem jeśli pokutowáć nie będźiećie/ wßyscy tákże poginiećie.

6 Y Powiedźiał im to podobieństwo: Człowiek niektory miał figowe drzewo wsádzone ná winnicy swojey; á przyßedßy/ ßukał ná nim owocu/ ále nie ználazł. 7 Tedy rzekł do winiarzá: Oto po trzy

látá przychodzę ßukájąc owocu ná tym drzewie figowym/ále nie znájduję. Wytnijże je z do przecżże te ziemię *prozno* zástępuje? 8 Ale on odpowiádájąc / rzekł mu: Pánie/ zániechaj go jeßcże y ná ten rok/ áż je okopię y obłożę gnojem. 9 Owa snadź przyniesie owoc: á jesli nie/ potym je wytnieß.

10 Y Naucżał w jedney bożnicy w Sábbát. 11 A oto byłá *tám* niewiástá/ ktora miáłá duchá niemocy ośmnaście lat: á byłá ſkurcżona/ ták/ iż się żadną miárą nie mogłá rozprostowáć. 12 Ze gdy ujrzał JEzus/ záwołał jey do siebie / y rzekł jey: Niewiásto / uwolnionaś od niemocy twojey. 13 Y włożył ná nię ręce. A záráżem rozprośćiłá się/ y chwaliłá Bogá. 14 Tedy odpowiádájąc Przełożony nád bożnicą/ ktory się bárzo gniewał że JEzus w Sábbát uzdrawiał/ rzekł do ludu: Sześć dni jest w ktore a trzebá robić: w te tedy dni przychodząc lecżcie się / á nie w dzień Sábbátu. 15 Ale mu odpowiedział PAn/ y rzekł: Obłudniku! ázaż káżdy z was b w Sábbát nie odwięzuje wołu swego/ álbo osłá swego od żłobu/ á nie wiedzie żeby go nápojił. 16 A tá corká Abráhámowá/ ktorą był związał ßátan oto już ośmnaście lat/ zaż nie miáłá bydź rozwiązána od tey związki w dzień Sábbátu? 17 A gdy on to mowił/ záwstydźili się wßyscy przećiwnicy jego. Ale wßystek lud rádował się ze wßystkich onych chwalebnych spraw/ ktore się dźiały od niego.

18 ZAtym rzekł JEzus: Czemuż podobne c jest krolestwo Boże? A 19 do czegoż je przypodobam? Podobne jest ziárnu gorczycznemu/ ktore wźiąwßy człowiek/ wrzućił do ogrodá swego/ y rosło: y stáło się drzewem wielkim/ á ptáßkowie niebiescy czynili sobie gniazdá ná gáłęźiách jego. 20 Y rzekł znowu: Do czegoż przypodobam d krolestwo Boże? 21 Podobne jest kwásowi/ ktory wźiąwßy niewiástá / zákryłá go we trzy miáry mąki / áżby wßystko skwásniáło. 22 Y chodźił e po miástách y miásteczkách / náucżájąc / á idąc w drogę do Jeruzalem.

23 Y Rzekł mu niektory: PAnie/ cżyli máło tych jest/ ktorzy máją być zbáwieni? A on rzekł do nich: 24 Usiłujćie ábyśćie weßli przez ćiásną f bramę: Abowiem powiádam wam: Wiele ich będą chćieli wniść 25 ále nie będą mogli. Gdy wstánie gospodarz y zámknie drzwi/ á pocżniećie stáć przede drzwiámi y kołátáć we drzwi/ mowiąc: PAnie/ PAnie! otworz g nam: Tedy on odpowiádájąc rzecze wam: Nie 26 znam was z kąd jesteśćie. Tedy pocżniećie mowić: Jadáliśmy przed tobą/ y pijáli / y ucżyłeś ná ulicách nászych. 27 A on rzecze: Powiádam wam/ nie znam was z kądeśćie. Odstąpćie ode mnie h wßyscy/ ktorzy czynićie niepráwość. 28 Tám będźie płácz i y zgrzytánie zębow / gdy k ujrzyćie Abráhámá / Izááká / y Jákobá / y wßystkie Proroki w krolestwie Bożym: á sámych siebie precż wyrzuconych. 29 Y przyjdą drudzy od Wschodu y od Zachodu / y od Polnocy / y od Południá / á usiędą zá stołem 30 w krolestwie Bożym. A oto są ostátni /ktorzy l będą pierwßymi z á są pierwßy/ktorzy będą ostátnimi.

31 W Onże dźień przystąpili nie ktorzy z Fáryzeußow / mowiąc mu z Wynidź /á idź z tąd/bo 32 ćię Herod chce zábić. Y rzekł im z Idźćie/á powiedzćie temu lisowi: Oto wyganiam dyabły / y uzdrawiam dźiś y jutro/á trzećiego dniá dokońcżenie wezmę. 33 Wßákże muße dźiś y jutro y po jutrze odpráwowáć drogę: ábowiem niemoże bydź/ áby miał Prorok zginąć/oprocz w Jeruzalem. 34 Jeruzalem/ Jeruzalem / ktore zábijaß m Proroki / á kámionujeß te ktorzy do ćiebie bywáją posłáni! ile kroć chćiałem zgromádźić dźieći twoje/ ták jáko kokoß *zgromadza* kurczętá swoje pod skrzydłá / á nie chćieliśćie. 35 Otoż zostánie wam n dom wáß pusty. A záprawdęć wam powiádam/ że mię nie ujrzyćie / áż przydźie *czas*, gdy rzecżećie z Błogosłáwiony ktory o idźie w Imieniu PAńskim.

a 2 Moj. 20. 9. 5 Moj. 5. 13.
b Luká. 14. 5.
c Matt. 13. 31. Mark 4. 31.
d Matt. 13. 33.
e Matt. 9. 35. Mark 6. 6.
f Matt. 7. 13.
g Matt 7. 22.
h Psalm 6. 9. Matt. 25. 4.
i Matt. 8. 12.
k Matt. 8. 11.
l Matt 19. 30. 20. 16 Mark. 10. 31.
m Matt. 23. 37.
n Esaj. 1. 7. Ierem 7. 14. Mich. 3. 12.
o Psalm 118, 26.

ROZDZIAL XIV.

PAn opuchlego w Sabbat uzdrowił. 7. Do pokory napominał. 12. Vbogim dobrze czynić kazał. 16. Podobieństwo o wieczerzy wielkiey. 26. Dla niego wszystko opuszczać. 28. O budowaniu wieże. 31. O stoczeniu bitwy. 34. Y o soli.

E. na Niedz. XVII po S. Trojcy

1 Y Stało się / gdy wszedł JEzus w dom niektorego Przedniejszego Faryzeuszá w Sabbat aby jadł chleb/ że go oni podstrzegáli. 2 A oto człowiek niektory opuchły był przed nim. 3 A odpowiádájąc JEzus rzekł do Zakonnikow y do Faryzeuszow / mowiąc; Godzili się w Sábbát uzdrawiáć? 4 A oni milczeli. Tedy *on* ująwszy go/ uzdrowił/ y odpráwił. 5 A odpowiádájąc rzekł do nich: Ktoregoż z was osieł álbo woł wpádnie w studnią/ á nie wnet go wyćiągnie w dźień Sábbátu? 6 Y nie mogli mu ná to odpowiedźieć. 7 Powiedźiał też y wezwánym podobieństwo (bacząc jáko przedniejsze miejscá obieráli) mowiąc do nich: 8 Gdybyś był od kogo wezwány ná wesele / nie śiadajże ná przedniejszym miejscu; by snadź zacniejszy nád ćię nie był wezwány od niego. 9 A przyszedszy ten ktory ćiebie y onego wezwał/ rzekłby tobie; Daj temu miejsce: á tedybyś ze wstydem począł siedźieć ná pośledním miejscu. 10 Ale a gdybyś był wezwány / szedszy usiądź ná poślednim miejscu: á gdyby przyszedł ten ktory ćię wezwał/ rzekłby tobie: Przyjaćielu / posiądź się wyżey. Tedy bedźiesz miał cześć przed spot-siedzącymi z tobą. 11 Bo wszelki kto się b wywyższa / poniżony bedźie: á kto się poniża / wywyższony bedźie.*

a Przyp. 25. 7.

b Job. 22. 29. Przyp. 29. 23. Matt. 23. 12. Luká. 18. 14.

12 MOwił też y onemu ktory go był wezwał: Gdy sprawujesz obiad álbo wieczerzą/ nie wzywajże przyjaćioł twojich / áni bráći twojey/ áni krewnych twoich/ áni sąśiádow bogátych / żeby ćię snadź y oni záśię nie wezwáli / á stáłáćby śię nadgrodá. 13 Ale gdy sprawujesz uczte/ wezwijże ubogich/ ułomnych/ chromych / y ślepych: 14 A bedźiesz błogosłáwionym: boć nie máją czym nádgrodźić / áleć bedźie nádgrodzono przy zmartwychwstániu sprawiedliwych.

15 A Vsłyszawszy to niektory z społ-śiedzących / rzekł mu: Błogosłáwiony ktory je chleb w krolestwie Bożym.

E. ná N. II. po S. Trojcy.

c Esaj. 25. 6. Matt. 22. 1. Objaw 19. 7.

16 A On mu rzekł: Człowiek niektory sprawił c wieczerzą wielką/ y záprośił wielu. 17 Y posłał sługę swego w godźinę wieczerzy; żeby rzekł záproszonym: Podźćie/ bo już wszystko gotowo. 18 Y poczęli się wszyscy jednostájnie wymawiáć. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś/ y muszę iść á oglądáć ją: proszę ćię miey mię zá wymowionego. 19 A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołow / y idę ábym ich doświadczył: proszę ćię miey mię zá wymowionego. 20 A drugi rzekł; Zonem pojał: á dla tego przyść nie mogę. 21 A wroćiwszy się on sługá / oznájmił to Pánu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy/ rzekł słudze swemu: Wynidź prętko ná ulice/ y ná drogi miejskie; á ubogie / y ułomne/ y chrome / y ślepe/ wprowadź tu. 22 Y rzekł sługá: Pánie stáło się jákoś rozkazał; á jeszcze miejsce jest. 23 Y rzekł Pan do sługi: Wynidź ná drogi y *miedzy* opłotki/ á przymuś d wniść; áby był nápełniony dom moj. 24 Abowiem powiádam wam/ że żaden z onych mężow ktorzy byli záproszeni / nie ukuśi wieczerzy mojey.*

d 2 Tim. 4. 2.

25 Y Szedł z nim wielki lud: á obroćiwszy się rzekł do nich; 26 Jeśli kto idźie do e mnie/ á nie ma w nienawiśći ojcá swego/ y mátki/ y żony/ y dźieći/ y bráći/ y śiostr/ náwet y duszę swojey/ nie może być uczniem mojim. 27 A ktokolwiek nie niesie krzyżá swego / á idźie zá mną/ nie może być uczniem mojim. 28 Bo ktoż z was jest chcąc zbudowáć wieżą / áby pierwey usiadszy/ nie obráchował nákłádu/ mali to czym-29 by jey dokończył. Aby snadź gdyby záłożył fundáment/ á dokończyć nie mogł/ wszyscy ktorzyby to widźieli/ nie poczęli się náśmiewáć z niego/ 30 Mowiąc; Ten człowiek począł budowáć/ á nie mogł dokończyć. 31 Albo

e Matt. 10. 37. y 16. 24. Mark. 8. 34. Luká. 9. 23.

ktory Krol jádąc ná wojnę potykáć śię z drugim Krolem/ pierwey uśiadszy nieradźi śię/ mogłliby śię w dźieśiąći tyśiecy potkáć z onym ktory we dwudźieśtu tyśiecy jedźie przećiwko niemu. 32 A jeśli nie; Gdy on jeszcze jest dáleko od niego / posły wypráwiwszy *do niego*, prośi o to co należy do pokoju. 33 Tákże y káżdy z was / ktoby śię nie wyrzekł wszystkich májętnośći swojich/ nie może być ucżniem mojim. 34 Dobráć jest sol. Lecz jeśli f sol zwietrzeje/ czymże ją nápráwią? 35 Nie przygodźi śię áni do źiemie áni do gnoju/ *ále* ją precz wyrzucáją. Kto ma uszy ku słuchániu/niechaj słucha.

f *Matt.* 5. 13. *Mark.* 9. 50.

ROZDZIAL XV.

PAn pokutujące przyjmował. 4. Siebie y onych podobienstwem dwojákim. 11. Y przykładem marnotratnego syná, y miłośiernego ojcá, bronił.

E. ná *N. III po S. Trojcy*

1 Y Przybliżáli śię do niego wszyscy a Celnicy y grzesznicy /áby go słucháli. 2 Y szemráli Fáryzeuszowie y Náucżeni w piśmie/mowiąc: Ten grzesznik przyjmuje / y je z nimi. 3 Y powiedźiał im to podobieństwo / mowiąc: 4 Ktoryż z was człowiek / gdyby miał b sto owiec / á stráćiłby jednę z nich: izali nie zostawia onych dźiewięćidźieśiąt y dźiewiąći ná puszczy / á nie idźie zá oną ktora zginęłá áżby ją ználazł? 5 A ználazszy/ kłádźie ją ná rámioná swoje ráduiąc śię. 6 A przyszedszy do domu / zwoływa przyjaćioł y sąśiad/ mowiąc im: Ráduyćie śię ze mną: bom ználazł owcę moję/ktora byłá zginęłá. 7 Powiádam wam/ że táka będźie rádość w niebie nád jednym grzesznikiem pokutującym/ więcey niż nád dźiewięćidźieśiąt y dźiewiąćią spráwiedliwych/ ktorzy nie potrzebują c pokuty. 8 Albo ktora niewiástá májąc dźieśięć groszy/ jeśliby stráćiłá grosz jeden: izali nie zápala świece/y nie umiáta domu / á nie szuka z pilnośćią/ áżby ználázłá? 9 A ználazszy / zwoływa przyjaćiołek y sąśiádek / mowiąc: Ráduyćie śię ze mną: ábowiem ználázłám grosz ktorym byłá stráćiłá. 10 Ták/ powiádam wam/ bę-

a *Matt.* 9. 13. *Mark.* 2. 17. *Luká.* 5. 32.
b *Matt.* 18. 12.
c *Luká.* 5. 31.

dźie rádość przed Anioły Bożymi nád jednym grzesznikiem pokutującym. *

11 NAd to rzekł: Człowiek niektory 12 miał dwu synow. Y rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcże/daj mi dźiał májętnośći ná mię przypadájącey. Y rozdźielił im májętność. 13 A po niewielu dni/zebrawszy wszystko on młodszy syn/odjáchał w dáleką kráinę / y rosproszył tám májętność swoję żyjąc rospustnie. 14 A gdy wszystko potráćił/stał śię głod wielki w oney kráinie; á on począł niedostátek ćierpieć. 15 A ták szedszy / przystał do jednego mieszczániná oney kráiny; ktory go posłał do folwárku swego/ áby pásł świnie. 16 Y żądał nápełnić brzuch swoj młotem ktore jadáły świnie: ále mu ich nikt nie dawał. 17 Potym przyszedszy k sobie/rzekł: O jáko wiele najemnikow ojcá mego máją dosyć chlebá: 18 á ja od głodu ginę. Wstawszy *tedy* pojdę do ojcá mego/ y rzekę mu: Ojcże/zgrzeszyłem przećiwko niebu y przed tobą: 19 Y nie godźienem więcey być názywány synem twojim / uczyń mię jáko jednego z najemnikow twojich. 20 Tedy wstawszy/ szedł do ojcá swego. A gdy on jeszcze d był opodal/ ujrzał go oćiec jego; y użaliwszy śię *go*, przybieżał/á padszy ná szyję jego/ pocáłował go. 21 Y rzekł mu syn: Ojcże/ zgrzeszyłem przećiwko niebu y przed tobą; y jużem nie jest godźien ábym był názywány synem twojim. 22 Rzekł tedy oćiec do sług swojich; Przynieśćie one przednią szátę/ á oblecżćie go/ y dajćie pierśćień ná rękę jego/ y obuwie ná nogi *jego*. 23 A przywiodszy ono tłuste ćielę/zábijćie; á jedząc bądźmy weseli. 24 Abowiem ten syn moj umárł był / á záśię ożył; zginął był/ y ználeziony jest: y poczęli śię weselić. 25 Ale stárszy syn jego był ná polu. A gdy przychodząc przybliżył śię ku domowi/usłyszał muzykę y tańce. 26 A záwoławszy jednego z sług/pytał coby to było? 27 A on mu powiedźiał; Brát twoj przyszedł/ y zábił oćiec twoj ono tłuste ćielę / iż go zdrowego dostał. 28 Y rozgniewał śię á nie

d *Efes.* 2. 13.

chćiał wniść. Ale oćiec jego wyszedszy/ prośił go. 29 A on odpowiádájąc rzekł ojcu: Oto przez ták wiele lat służę tobie/ á nigdym nie przestąpił przykazánia twego; wszákżeś mi nigdy nie dał koźlęćia/ ábym śię z przyjaćioły mojimi weselił. 30 Ale gdy ten syn twoj/ ktory pożárł májętność twoję z wszetecznicámi/ przyszedł; zábiłeś mu ono tłuste ćielę. 31 A on mu rzekł: Synu/ tyś záwżdy ze mną; á wszystkie dobrá moje/ twoje są. 32 Lecz trzebá było weselić śię y rádowáć/ że ten brát twoj umárł był/ á záśię ożył; y zginął był/ á ználeziony jest.

ROZDZIAŁ XVI.

Száfarz niewierny. 3. Y postępki jego. 13. Dwiema Pánom służyć niemożna. 14. Łakomi Faryzeuszowie zgromieni. 16. Zakon Boży y Prorocy dokąd trwáć mieli. 18. Zony nie opuszczáć. 19. Bogacz y Lázarz.

E. ná N. IX po S. Trojcy

1 MOwił też y do uczniow swojich: Człowiek niektory był bogáty/ ktory miał száfárzá/ á ten był odnieśiony do nie°/ jákoby rozprászał dobrá jego. 2 A záwoławszy go/ rzekł mu: Coż to słyszę o tobie? Oddaj liczbę z száfárstwá twego: ábowiem już więcey nie będźiesz mogł száfowáć. 3 Y rzekł on száfarz sam w sobie: Coż uczynię? Gdyż Pan moj odbiera ode mnie száfárstwo? Kopáć nie mogę/ żebráć śię wstydzę. 4 Wiem co uczynię/ że gdy będę złożony z száfárstwá/ przyjmą mię do domow swojich. 5 Záwoławszy tedy do śiebie káżdego z dłużnikow Páná swego/ rzekł pierwszemu: Wieleś winien Pánu memu? 6 A on rzekł: Sto báreł Oliwy. Y rzekł mu: Weźmi zapis twoj/ á śiadszy prętko/ nápisz pięćdźieśiąt. 7 Potym drugiemu rzekł: A tyś wiele winien? A on mu rzekł: Sto korcy pszenice. Y rzekł mu: Weźmi zapis twoj/ á nápisz ośmdźieśiąt. 8 Y pochwalił Pan száfárzá niespráwiedliwego/ iż rostropnie uczynił. Bo synowie tego świátá rostropnieyszy są nád syny świátłośći w rodzáju swojim. 9 Y Jać wam powiádam: Czyńćie sobie a przyjaćioły z mámmony niespráwiedliwośći; áby/ gdy ustániećie/ przyjęli was do wiecznych przybytkow. *

a Matt 6. 20. y 19. 21. Luká 12. 41. 1 Tim. 6. 18.

10 KTo wierny jest w máłe/ y w wielu wiernym jest; á kto w máłe niespráwiedliwy/ y w wielu niespráwiedliwym jest. 11 Ponieważeśćie tedy w mámmonie niespráwiedliwey wiernymi nie byli; spráwdźiwego ktoż śię wam powierzy? 12 A jesliśćie w cudzym wiernymi nie byli/ ktoż wam da co wászego jest? 13 Zaden sługá nie może b dwiemá pánom służyć/ gdyż álbo jednego będźie miał w nienawiśći/ á drugiego będźie miłował; álbo śię jednego trzymáć będźie/ á drugim pogárdźi. Nie możećie Bogu służyć y mámmonie.

14 A Słucháli tego wszystkiego y Fáryzeuszowie ktorzy byli łákomi/ y náśmiewáli śię z niego. 15 Y rzekł im: Wy jesteśćie ktorzy sámi śiebie usprawiedliwiaćie przed ludźmi/ ále Bog zna c sercá wásze. Bo co jest u ludźi wyniosłego/ obrzydliwośćią jest przed Bogiem. 16 Zakon y Prorocy áż d do Janá: á od tego czásu krolestwo Boże opowiádáne bywa/ á káżdy śię do niego gwałtem ćiśnie. 17 Y łatwiey jest niebu e y źiemi przeminąć/ niżeli jedney kresce zakonu upáść. 18 Wszelki ktory opuszcza f żonę swoję/ á inną pojmuje/ cudzołoży: á kto od męża opuszczoną pojmuje/ cudzołoży.

19 A Był niektory człowiek bogáty/ ktory śię obłoczył w szárłat y w biśior: y używał ná káżdy dźień hojnie. 20 Był też niektory żebrak/ imieniem Lázarz; ktory leżał u wrot jego owrzedźiáły: 21 Prágnąc być násycony z odrobin/ ktore pádáły z stołu bogaczowego; ále y psi przychodząc/ lizáli wrzody jego. 22 Y stáło śię że umárł *on* żebrak/ y odnieśiony był od Anjołow ná łono Abráhámowe. Vmárł też y bogacz/ y pogrzebiony jest. 23 A będąc w piekle/ podniozszy oczu swych gdy był w mękach/ ujrzał Abráhámá z dáleká/ y Lázárzá ná łonie jego. 24 Tedy bogacz záwoławszy rzekł;

b Matt. 6. 24.
c 1 Sam. 16. 7. 1 Kron. 29. 17. Psalm 7. 10. Ierem. 11. 20. y 17. 10. y 20. 12. Przyp. 17. 3. Matt. 11. 11. Dziej. 1. 24. Rzym. 8. 27. Objaw. 2. 23.
d Matt. 11. 13.
e Esaj. 40. 8.
f Matt. 5. 32. y 19. 9. 1 Kor. 7. 10.
E. ná N. I. po S. Trojcy

Ojcze Abráhámie / zmiłuj śię náde mną/ á pośli Łázárzá/ áby omoczył koniec pálcá swego w wodźie / á ochłodźił język moj : bo męki ćierpię w tym g płomieniu. Y rzekł A- 25 bráhám ; Synu/ wspomni żeś ty odebrał dobre rzeczy twoje zá żywotá twego/ á Łázarz tákże złe : á teraz on ma poćiechę / á ty męki ćierpisz. A nád to wszystko/ miedzy námi 26 y wámi otchłań wielka jest utwirdzona/ áby ći ktorzy chcą z tąd przejść do was, nie mogli ; áni *owi* z támtąd przejść do nas. A on 27 rzekł ; Proszę ćię tedy Ojcze/ ábyś go posłał do domu ojcá mego : Abo- 28 wiem mam pięć bráći/ áby im świádectwo wydał / żeby też y oni nie przyszli ná to miejsce męki. Y 29 rzekł mu Abráhám ; Májąc Mojżeszá y h Proroki/ niechże ich słucháją. A on rzekł ; Nie/ Ojcze A- 30 bráhámie : ále gdyby kto z umárłych szedł do nich/ będą pokutowáć. Y rzekł mu ; Ponieważ Mojżeszá 31 y Prorokow nie słucháją/ tedy choćby też kto zmartwychwstał/ i nie uwierzą.*

g Esaj. 66.24. Syrac. 7. 18. Mark 9. 44.
h Esaj. 8. 20. y 34.16 Iana. 5. 39. Dźiej 17.11. i G. Nie dadzą śię námowić

ROZDZIAŁ XVII.

Zgorszenia być muszą. 3. VViny odpuszczáć. 6. Moc wiáry. 7. Niegodność ludzka. 11. Dźieśięć trędowátych. 21. O przyśćiu krolestwá Bożego. 23. O fałszywych Prorokach. 24. Sposob przyśćia PAnskiego ná sąd. 26. Co śię przed tym dźiać ma.

Y Rzekł do uczniow : Niemożna 1 a áby/ zgorszenia przyść nie miáły : Ale biádá temu / przez kogo przychodzą. Lepiejby mu było/ áby 2 młyński kámień záwieszony był ná szyjey jego / y wrzucony był w morze / niżby jednego z tych máłych zgorszyć miał. Miejćież śię ná 3 pieczy.

A Jeśliby zgrzeszył b przećiwko tobie brát twoj / strofuj go : á jeśliby śię upámiętał/ odpuść c mu. A choćby śiedm kroć ná dźień d 4 zgrzeszył przećiwko tobie / y śiedm kroć przez dźień śię do ćiebie náwroćił/ mowiąc ; Żal mi tego : odpuść mu.

a Matt. 18. 7. Mark 9. 42.
b 3 Moj. 19. 17. Matt. 18. 15.
c Mark. 11. 25.
d Matt. 18. 22.

5 Y Rzekli Apostołowie PANU : 6 Przymnoż nam wiáry. A PAn rzekł : Jeślibyśćie mieli e wiárę jáko ziárno gorczyczne/ á rzeklibyśćie temu drzewu leśney figi : Wyrwi śię z korzenia/ á wsadź śię w morzu ; usłucháłoby was.

7 Y Ktoż z was jest coby miał sługę orzącego/ álbo pásącego/ ktory gdyby śię wroćił / záraz by mu 8 rzekł : Podź/ á uśiądź zá stoł. Y owszem/ izali mu nie rzecze? Nágotuj cobym wieczerzał/ á przepásawszy śię/ służ mi áż śię nájem y ná- 9 piję : A potym y ty jedz y pij. Izali dźiękuje słudze onemu/ iż uczynił to co mu było rozkazano ? 10 Nie zdá mi śię. Tákże y wy gdy uczynićie wszystko co wam rozkazano/ mowćie : Słudzy nieużyteczni jesteśmy / bo cośmy byli powinni uczynić/ uczyniliśmy.

11 Y Stáło śię gdy szedł do Jeruzalem / że szedł pośrzodkiem Sá- 12 máryjey y Gálilejey. A gdy wchodźił do niektorego miásteczká / zábieżáło mu dźieśięć mężow trędowátych/ ktorzy stánęli z dáleká. A 13 ći podniosszy głos *swoj*, rzekli ; JEzuśie Náuczyćielu/ zmiłuj śię nád 14 námi. Ktore *on* ujrzawszy/ rzekł im ; Szedszy okażćie f śię kápłanom. Y stáło śię gdy szli / że oczyśćieni są. 15 Ale jeden z nich ujrzawszy że jest uzdrowiony / wroćił śię / wielkim 16 głosem chwaląc Bogá. Y padł ná oblicze *swoje* u nog jego dźiękując 17 mu ; á ten był Sámárytan. A JEzus odpowiádájąc rzekł ; Zaż nie dźieśięć jest oczyśćionych ? á dźie- 18 więć kędy ? Nie ználeźli śię áby śię wroćili y dáli chwałę Bogu/ 19 jedno ten cudzoziemiec. Y rzekł mu ; Wstań / idź / wiárá twojá ćiebie uzdrowiłá.*

20 A Będąc pytány od Fáryzeuszow / kiedy przyjdźie krolestwo Boże ? odpowiedźiał im / y rzekł ; Nie przyjdźie krolestwo Boże z po- 21 strzeżeniem. Ani rzeką ; Oto tu álbo oto tám *jest* : ábowiem oto kro- 22 lestwo Boże jest miedzy wámi. Y rzekł do uczniow ; Przyjdą dni / że będźiećie żądáć ábyśćie widźieli jeden *dźień* ze dni Syná człowie-

e Matt. 17. 20.
E. ná Niedź. XIV. po S. Trojcy
f 3 Moj. 14. 2.

czego / ále nie oglądaćie. Y rzeką wam; Oto tu/álbo g oto tám *jest; ále* nie chodźćie / áni śię *zá nimi* udawajćie. 24 Abowiem jáko błyskáwicá/ błyskájąc śię od *jedney* strony ktora jest pod niebem/ áż do *drugiey* ktora jest pod niebem / świeći; ták bedźie y Syn człowieczy w dźień swoj. 25 Ale pierwey muśi h wiele ućierpieć / y bydź odrzuconym od narodu tego. 26 A jáko było zá dni i Noego: ták bedźie y zá dni Syná człowieczego. 27 Jedli / pili / żenili śię/ y zá mąż wydawáli áż do onego dniá/ ktorego wszedł Noe do Korabiá / y przyszedł potop/ á wytráćił wszystkie. 28 Tákże też jáko śię działo zá dni Lotowych / jedli/ pili / kupowáli/ przedawáli / szczepili / budowáli. 29 Ale dniá tego gdy k wyszedł Lot z Sodomy / spadł jáko deszcz ogień z śiárką z niebá / y wytráćił wszystkie. 30 Tákći też bedźie w on dźień/ ktorego śię Syn człowieczy objáwi. 31 Onegoż dniá / byłliby kto ná dáchu/á naczynia jego w domu/ niech nie zstępuje áby je pobrał; á kto ná roli/ niech śię tákże nie wraca do tego co jest pozad. 32 Pámiętajćie ná żonę l Lotowę. 33 Ktobykolwiek chćiał záchowáć duszę swoję/ stráći ją: á ktoby ją kolwiek stráćił/ ożywi ją. 34 Powiádam wam; Oney nocy będą m dwá ná jednym łożu/ jeden wźięty bedźie/ á drugi zostáwiony. 35 Dwie będą mleć z sobą; jedná wźięta bedźie/á druga zostáwiona. 36 Dwá będą ná roli; jeden bedźie wźięty/á drugi zostáwiony. 37 A odpowiádájąc rzekli mu; Gdźież PAnie ? A on im rzekł : Gdźie n bedźie o śćierw/ tám śię zgromádzą y orłowie.

g Matt. 24. 23. Mark 13. 21.
h Matt. 16. 21. Mark. 8. 31.
i 1 Moj. 8. 5. Matt. 24. 37. 1 Piotr 3. 20.
k 1 Moj. 19. 24.
l 1 Moj. 19. 26.
m Matt. 10. 39. Mark 8. 35. Luká. 9. 24. Iané. 12. 25.
n Matt. 24. 41.
o G. Ciáło.

ROZDZIAL XVIII.

Sędzia niesprawiedliwy. 10. Omodlitwie Fáryzeuszowey y Celnikowey. 15. Dźiatkom krolestwo Boże należy. 18. Zkśiążęćiem o otrzymániu Zywota wiecznego, rozmawia. 28. Ucżniom nadgrodá zá ich utrátę obiecána. 35. Slepemu wzrok przywrocony.

1 Y Powiedźiał im jeszcże podobieństwo do tego *zmierzające*, iż śię záwżdy potrzebá a modlić/ á nie ustawáć / 2 Mowiąc ; Był niektory Sędzia w jednym mieśćie / ktory śię Bogá nie bał / y człowieká śię nie wstydźił. 3 Byłá też wdowá w tymże mieśćie / ktora przychodźiłá do niego / mowiąc; Pomśći śię *krzywdy* mojey nád przećiwnikiem mojim. 4 Lecz on długo nie chćiał. Ale potym rzekł sam w sobie; Aczći śię Bogá nie boję/ y człowieká śię nie wstydzę : 5 Wszákże iż mi śię uprzykrza tá wdowá / pomszczę śię *krzywdy* jey/áby náostátek przyszedszy/ nie byłá mi ciężką. 6 Rzekł tedy PAN : Słuchajćież co mowi niespráwiedliwy sędzia. 7 A Bog izali b śię nie pomśći *krzywdy* wybránych swojich / wołájących do śiebie we dnie y w nocy/ choćiaż im długo ćierpi ? 8 Powiádam wam / iż śię pomśći *krzywdy* ich w rychle. Ale gdy przydźie Syn człowieczy/izali znajdźie wiárę ná ziemi?

9 Rzekł też y do niektorych ktorzy ufáli sámi w sobie/że byli spráwiedliwymi/á inszych zá nic niemieli / to podobieństwo. 10 Dwoje ludźi wstąpiło do Kośćiołá áby śię modlili : jeden Fáryzeusz/á drugi Celnik. 11 Fáryzeusz stánąwszy / ták śię sam u śiebie modlił : Dźiękuję tobie Boże/ żem nie jest jáko inni ludźie / drapieżni / niespráwiedliwi/ cudzołożnicy / álbo jáko y ten Celnik. 12 Poszczę dwá kroć w tydźień : dawam dźieśięćinę ze wszystkiego co mam. 13 A Celnik stojąc z dáleká/ nie chćiał podnieść y oczu swych w niebo / ále śię bił w pierśi swoje mowiąc : Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu. 14 Powiádam wam/ żeć ten odszedł uspráwiedliwionym do domu swego / więcey niżeli on. Abowiem kto c śię wywyższa/bedźie poniżony/ á kto śię poniża / bedźie wywyższony. *

15 PRzynoszono też á do niego y niemowiątká/áby śię ich dotykał : Co gdy widźieli uczniowie/ gromili je. 16 Ale JEzus zwoławszy ich / rzekł : Dopuśććie dźiatkom przychodźić do mnie/ á nie zábraniajćie im : ábowiem tákowych jest e krolestwo Boże. 17 Záprawdę powiádam wam : Ktobykolwiek nie

a Rzym. 12. 12. Efes. 6. 18. 1 Tess. 5. 17. 1 Tim. 2. 1.
b Objaw. 6. 10.
E. ná Niedz. XI. po S. Trojcy
c Job. 22. 29. Przyp. 29. 23. Matt. 23. 12. Luká. 14. 11. Jákub 4. 6. 1 Piotr 5. 5.
d Mark 10. 13.
e Matt. 18. 3.

przyjął krolestwá Bożego jáko dźiećiątko/ nie wnidźie do niego.

18 Y pytáło go f niektore Kśiążę/ mowiąc: Náuczyćielu dobry/ co czyniąc odźiedźiczę żywot wieczny? 19 Y rzekł mu JEzus: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie *jest* dobry/ tylko jeden/ *to jest* Bog: 20 Vmiesz przykazánia? Nie g cudzołoż: Nie zábijaj: Nie krádni: Nie świadcz fałszywie: Czći Ojcá h twego y mátkę twoję. 21 A on rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodośći mojey. 22 Co usłyszawszy JEzus/ rzekł mu: Jednegoć jeszcze nie dostawa: Wszystko co masz przedaj/ á rozday ubogim/ á będźiesz miał skarb w niebie: á przyszedszy náśláduj mię. 23 A on usłyszawszy to/ bárzo się zásmućił: bo był náder bogáty. 24 A gdy go JEzus ujrzał bárzo zásmuconego/ rzekł: Jákoż trudno i ći co máją pieniądze/ wnidą do krolestwá Bożego! 25 Abowiem łatwiey jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne/ niż bogátemu wniść do krolestwá Bożego.

26 Tedy rzekli ći ktorzy to słyszeli: 27 Y ktoż może być zbáwiony? Ale on rzekł: Co jest nie możnak u ludźi/ można jest u Bogá. 28 Y rzekł Piotr: Otośmy my opuśćili wszystko/ á poszliśmy zá tobą. 29 Tedy im on rzekł: Zápráwdę powiádam wam/ iż niemász l nikogo/ coby opuśćił dom/ álbo rodźice álbo bráćią/ álbo żonę/ álbo dźieći/ dla krolestwá Bożego: 30 Aby nie wźiął dáleko więcey w tym czáśie/ á w przyszłym wieku żywotá wiecznego.

31 A Wźiąwszy z sobą m onych dwunaśćie/ rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem: á wypełni się wszystko co nápisano przez Proroki n o Synu człowieczym. 32 Bo będźie wydány pogánom/ y będźie náśmiewány/ y zelżony/ y uplwány: 33 A ubiczowawszy zábiją go: ále dniá trzećiego zmartwychwstánie. 34 Lecz oni z tego nic nie zrozumieli: y było to słowo zákryte przed nimi/ y nie wiedźieli co mowiono. 35 Y stáło się gdy się on o przybliżał do Jerychá/ ślepy niektory śiedźiał podle drogi/ żebrząc. 36 A usłyszawszy lud przechodzący/ pytał coby to było? 37 Y powiedźiano mu/ iż JEzus Názáreński tedy idźie. 38 Y záwołał mowiąc: JEzuśie Synu Dawidow zmiłuj się náde mną! 39 Lecz ći co szli w przod/ gromili go áby milczał. Ale on tym więcey wołał: Synu Dawidow zmiłuj się náde mną! 40 Zástánowiwszy się tedy JEzus/ kazał go przywieść do śiebie. A gdy się przybliżył/ pytał go/ 41 Mowiąc: Co chcesz ábym ći uczynił? A on rzekł: PAnie/ ábym przejrzał. 42 A JEzus mu rzekł: Przejrzy/ wiárá twoja ćiebie uzdrowiłá. 43 Y záraz przejrzał/ y szedł zá nim wielbiąc Bogá. Co wszystek lud widząc/ dał chwałę Bogu. *

ROZDZIAL XIX.

Zácheusz PAná widźieć prágnie. 10. V ktorego PAn będąc, grzeszniki ćieszy. 11. Przykład człowieká ktory dáleko odjachał. 29. VVjazd PAński do Ieruzalem. 41. Płácz nád miástem. 45. Nierządu z kośćiołá wyrzucenie.

1 A JEzus wszedszy/ szedł przez Jerycho. 2 A oto mąż ktorego zwano imieniem Zácheusz/ ktory był Przełożony nád Celnikámi: á ten był bogáty. 3 Y żądał widźieć JEzusá/ coby zacz był. Lecz nie mogł przed ludem: bo był máłego wzrostu. 4 A bieżawszy naprzod/ wstąpił ná drzewo leśney figi/ áby go ujrzał: bo tám tedy iść miał. 5 A gdy przyszedł ná ono miejsce/ pojrzawszy JEzus wzgorę/ ujrzał go/ y rzekł do niego; Zácheuszu/ zstąp prędko ná doł: ábowiem dźiś muszę zostáć w domu twojim. 6 Y zstąpił prędko: y przyjął go z rádośćią. 7 A widząc to wszyscy/ szemrali mowiąc: V człowieká grzesznego gospodą stánął. 8 A stánąwszy Zácheusz/ rzekł do PAná: Oto połowicę májętnośći mojich dawam ubogim/ PAnie: á jesliżem kogo w czym podszedł/ oddawam w czworo nasob. 9 Y rzekł mu JEzus: Dźiś się stáło zbáwienie domowi temu; dla tego/ że y on jest synem Abráhámowym. 10 Bo przyszedł a Syn człowieczy/ áby szukał y záchował co było zginęło.

f Matt. 19. 16. Mark 10. 17.
g 2 Moj. 20. 13. Rzym 13. 9.
h Syrác. 3. 1. Efes. 6. 2.
i Matt. 19. 23.
k Job. 42. 2. Jerem 32. 17. Matt. 19. 26.
l 5 Moj. 33. 9.
E. ná Niedz. Zapustną.
m Matt. 20. 18.
n Psalm 22. 7. Esaj. 53. 7.
o Mark 10. 46.
a Matt. 18. 11. Dźiej 13. 46.

11 TEgo gdy oni słucháli/ mowiąc dáliey/powiedział im podobieństwo; dla tego że był blisko od Jeruzalem/ á iż oni mniemáli że się wnet krolestwo Boże objáwić miáło. 12 Rzekł tedy; Niektory człowiek b rodu zacnego/ jáchał w dáleką kráinę/ áby sobie wziął krolestwo/ y záś się wroćił. 13 A záwoławszy dziesiąći sług swojich/dał im dziesięć grzywien/y rzekł do nich: Hándlujćie áż przyjádę. 14 Lecż mieszczánie jego mieli go w nienawiśći/ y wypráwili zá nim poselstwo / mowiąc; Nie chcemy áby ten krolował nád námi.

15 Y Stáło się gdy się wroćił / wziąwszy krolestwo / że rozkazał do śiebie záwołáć sług onych/ ktorym był dał pieniądze; áby się dowiedział co ktory hándlując zyskał? 16 Tedy przyszedł pierwszy/ mowiąc: Pánie/grzywná twojá dziesięć grzywien urobiłá. 17 Y rzekł mu; Dobrze sługo dobry/iżeś był nád máłem wiernym / miejże władzą nád dziesiąćią miast. 18 Przyszedł y drugi / mowiąc; Pánie / grzywná twojá pięć grzywien urobiłá. 19 Rzekł y temu: Y ty bądź nád pięćią miast. 20 A inszy przyszedł/ mowiąc; Pánie/oto grzywná twojá ktorąm miał zchowáną w chustce. 21 Bom się ćiebie bał/ żeś jest człowiek srogi: bierzesz/czegoś nie położył: á żniesz/czegoś nie śiał. 22 Tedy mu rzekł: Z ust twojich c sądzę ćię/zły sługo: Wiedziałeś żem ja jest człowiek srogi. ktory biorę czegom nie położył/á żnę czegom nie śiał? 23 Przeczżeś tedy nie dał srebrá mego do lichwiarzow? A ja przyszedszy/wziąłbym je był z lichwą. 24 Y rzekł tym ktorzy tuż stáli: Weźmićie od niego tę grzywnę/ á dajćie temu ktory ma dziesięć grzywien. 25 Y rzekli mu: Pánie/ma dziesięć grzywien. 26 Záprawdę powiádam wam/iż wszelkiemu d ktory ma/będzie dano: á od tego ktory nie ma/ y to co ma będzie od niego odjęto. 27 Ale y nieprzyjaćioły moje/ktorzy nie chćieli ábym krolował nád nimi przywiedźćie tu/ á pobijćie przede mną. 28 A to powie-dziawszy/ szedł w przod/ wstępując do Jeruzalem.

29 Y Stáło się e gdy się przybliżył do Betfáge y Betániey ku gorze ktorą zowią Oliwną/posłał dwu z ucżniow swojich / 30 Mowiąc; Idźćie do miásteczká ktore jest przećiwko wam/ do ktorego wszedszy/ znajdźiećie oślę uwiązáne/ ná ktorym żaden człowiek nigdy nie śiedział: odwiązawszy je / przywiedźćie. 31 A jeśliby was kto zpytał: Przecż je odwiązujećie? Ták mu powiećie: Przeto/że go PAN potrzebuje. 32 Odszedszy tedy ći ktorzy byli postáni / ználeźli jáko im był powiedział. 33 A gdy oni odwiązowáli ono oślę/ rzekli pánowie jego do nich: 34 Przecż odwiązujećie oślę? A oni powiedźieli: PAN go potrzebuje. 35 Y przywiedli je do f JEzusá. á włożywszy száty swoje ná ono oślę/wsádźili JEzusá ná nie. 36 A gdy on jáchał/słáli száty swoje ná drodze. 37 A gdy się już przybliżał tám gdźie się spuszczáją z gory Oliwney/ pocżęło wszystko mnostwo ucżniow rádując się chwalić Bogá głosem wielkim/ ze wszystkich cudow ktore widźieli/ 38 Mowiąc: Błogosłáwiony g Krol/ktory idźie w Imieniu PAńskim: pokoj h ná niebie/ á chwałá ná wysokośćiach! 39 Ale niektorzy z Fáryzeuszow z onego ludu rzekli do niego: Náucżyćielu/ zgrom ucżnie swoje. 40 A on odpowiádájąc rzekł im: Powiádam wam/ jeśliby ći milcżeli/ wnet kámienie wołáć będźie.

41 A Gdy się przybliżył/ ujrzawszy miásto/ płákał nád nim / 42 Mowiąc: O gdybyś poznáło y ty / á zwłaszcżá w ten to dźień twoj co jest ku pokojowi twemu! Lecż to teraz zákryto od ocżu twojich. 43 Abowiem przyda ná ćię dni / gdy ćię obtocżą nieprzyjaćiele twoji wálem/y oblegą ćię/y zćisną ćię zewsząd. 44 Y zrownáją ćię z ziemią i y dźieći twoje w tobie/á nie zostáwią w tobie kámienia ná kámieniu: dla tego żeś nie poznáło czásu náwiedzenia twego. 45 A wszedszy do Kośćiołá/ pocżął k wyganiáć te ktorzy w nim przedawáli y ku-

b Matt. 25.14. Mark. 13.34.
c Matt 22.37.
d Matt 13.12. y 25.29 Mark. 4.25. Luká. 8.18.
e Matt. 21.1. Mark. 11.1.
f Jana. 12.14.
g Psalm 118.26
h Luká. 2.14. Efes. 2.14.
E. na N. X. po S. Trojcy.
i 1 Krol. 9.7. Mich. 3.12.
k Matt. 21.12 Mark. 11.15. Jana. 2.14.

powiedźiáł/ Mowiąc im: Nápisano/ Dom moj/ dom l modlitwy jest/ á wyśćie go uczynili m jáskinią zbojcow. Y uczył ná káżdy dźień w Kośćiele. Lecz Przedniejszy Kápłani y Náuczeni w piśmie y przedniejszy z ludu/ szukáli go strácić: Ale nie ználeźli coby *mu* uczynili. Abowiem wszystek lud záwieszał śię ná nim/ słucháiąc *go*. *

l Esaj. 56. 7. m Ierem 7. 11.

46 47 48

Rozdział XX.

Fáryzeuszowie pytáli PAná, iákaby mocą co czynił. 3. A Chrystus PAn ich o chrzest Janow. 9. O wynájęciu winnice. 20. Czynsz Cesárzowi, á Bogu co Bożego oddawáć należy. 27. Zmartwychwstánie pewnie będźie. 41. PAn czyjimby był Synem. 45. Kwásu Fáryzeyskiego śię strzedz.

1 Y Stáło śię z onych dni *dniá* jednego/ gdy uczył lud w Kośćiele y kazał Ewángelią/ że nádeszli Przedniejszy kápłani/ y Náuczeni w piśmie/ z Stárszymi. 2 Y rzekli do niego/ mowiąc: Powiedz nam a ktorą mocą to czyniß? Albo kto jest *ten* coć dał tę moc? 3 A on odpowiádájąc rzekł do nich: Zpytam y Ja was o jednę rzecz/ á powiedzćie mi: 4 Chrzest Janow byłli z niebá/ czyli z ludźi? 5 A oni myślili sámi w sobie/ mowiąc: Jeśli powiemy/ Z niebá/ rzecze: Czemużeśćie mu tedy nie wierzyli? 6 Jesliż záśię rzeczemy/ Z ludźi: Wszystek lud ukámionuje nas/ poniewaź zápewne máją/ że Jan jest Prorokiem. 7 Y odpowiedźieli/ że nie wiedzą z kądby *był*. 8 A JEzus im rzekł: Y Ja wam nie powiem/ ktorą mocą to czynię.

a Matt. 21. 23. Mark. 11. 27.

9 Y Począł do ludu mowić to podobieństwo: Człowiek niektory b násádźił winnicę/ y nájął ją winiárzom: y odiechał precz ná czás niemáły. 10 A czásu *swego* posłał sługę do onych winiárzow/ áby mu dáli z pożytku oney winnice. Ale oni winiárze ubiwszy go/ odesłáli prożnego. 11 Y posłał záśię drugiego sługę. Ale oni y tego ubiwszy y zelżywszy/ odesłáli prożnego. 12 Y posłał záśię trzećiego. Ale oni y tego zraniwszy/ wyrzućili precz. 13 A ták rzekł PAn oney winnice: Coż uczynię? poślę

b Psalm 80. 9. Esaj. 5. 1. Ierem 2. 21. Matt 21. 33. Mark 12. 1.

syná mego miłego: snadź gdy tego 14 ujrzą/ záwstydzą śię. Ale winiárze ujrzawszy go/ rzekli miedzy sobą/ mowiąc: Tenći jest dźiedzic: podźćie/ zábijmy go/ áby násze było c dźiedźictwo. 15 Y wypchnawszy go precz z winnice/ zábili. Coż im tedy 16 uczyni PAn oney winnice? Przyjdźie/ á potráci one winiárze/ á winnicę odda innym. Co oni usłyszawszy 17 rzekli: Nie day tego Boże! Lecz on pojrzawszy ná nie rzekł: Coż tedy jest ono co nápisano? Kámień d ktory odrzućili budujący/ ten śię 18 stał głową węgielną. Wszelki ktory upádnie e ná ten kámień/ roztrąći śię: á ná kogoby on upadł/ zetrze go.

c Matt. 26. 4. y 27. 1. Iana. 11. 53. d Psalm 118. 22 Esaj. 28. 16. Matt. 21 42. Mark 12. 10. Dźiej 4. 11. Rzym 9. 33. 1 Piotr 2. 6.

19 Y Stárali śię Przedniejszy kápłani y Náuczeni w piśmie/ jákoby nań ręce wrzućili oneyże godźiny; ále śię ludu báli: ábowiem poználi iż przećiwko nim wyrzekł 20 to podobieństwo. A ták podstrzegájąc f go/ posłáli szpiegi/ ktorzy zmyślili jákoby byli spráwiedliwymi/ áby go podchwyćili w mowie je*go*: á potym/ áby go podáli Zwierzchności/ y w moc Stárośćine. 21 Y pytáli go/ mowiąc: Náuczyćielu/ wiemy że dobrze mowiß y uczyß/ áni przyjmujeß osob: ále drogi 22 Bożey w prawdźie uczyß. Godźili śię nam dáć czynsz Cesárzowi/ czyli nie? 23 Ale on obaczywszy chytrość ich/ rzekł do nich: Czemuż mie ku24 śićie? Ukażćie mi grosz: czyj ma obraz y napis? A odpowiádájąc 25 rzekli/ Cesárzow. Zátym on im rzekł: Oddawayćież tedy co jest Cesárskiego g Cesárzowi/ á co jest Bo26 żego Bogu. Y nie mogli *go* podchwyćić w mowie jego przed ludem: á zádźiwiwszy śię odpowiedźi jego/ umilkneli.

e Esaj. 8. 14. Zach. 12. 3. f Mark 12. 13. g Mark 12. 17. Rzym 13. 7.

27 A Przyszedszy niektorzy h z Sáduceuszow (ktorzy przeczą *y* mowią/ iż niemász zmartwychwstánia) 28 pytáli go/ Mowiąc: Náuczyćielu/ Mojżesz i nam nápisał: Jesliby komu brát umárł/ májąc żonę/ á umárłby bez dźiatek/ áby brát jego pojął onę żonę/ á wzbudźił ná29 śienie brátu swemu. Było tedy śiedm bráći: Z ktorych pierwszy

h Matt. 22. 23. Mark 12. 18. i 5 Moj 25. 5.

pojawszy żonę/umárł bez dźiatek. 30 Y pojął wtory onę żonę: á umárł y ten bez dźiatek. 31 Potym ją pojął y trzeći; tákże y oni wszyscy śiedm: á nie zostáwiwszy dźiatek/pomárli. 32 Po wszystkich też umárłá y oná niewiástá. 33 Przetoż przy zmartwychwstániu ktoregoż z nich oná będźie żoną? Ponieważ śiedm ich mieli ją zá żonę. 34 Tedy odpowiádájąc rzekł im JEzus: Synowie tego wieku żenią śię/y zá mąż dawáją. 35 Ale ći ktorzy godni są áby dostąpili onego wieku/ y powstánia od umárłych/áni śię żenić/áni zá mąż dawáć będą. 36 Abowiem umieráć więcey nie będą mogli: bo będą rowni Anjołom/ będąc Synámi k Bożymi/ gdyż są synámi zmartwychwstánia. 37 A iż umárli zmartwychwstáną/ y Mojżesz pokazał przy onym l krzu/ gdy zowie PAná Bogá/Bogiem Abráhámowym/ y Bogiem Izáákowym/ y Bogiem Jákobowym. 38 A Bogći nie jest Bogiem umárłych/ ále żywych: bo jemu wszyscy żyją. 39 Tedy odpowiádájąc niektorzy z Náuczonych w piśmie/rzekli: Náuczyćielu/dobrześ powiedźiał. 40 Y nie śmieli go więcey o nic pytáć.

41 Y Rzekł do nich: Jákoż powiádáją m że CHrystus jest Synem Dawidowym? 42 A sam Dawid mowi w Kśięgách Psálmow: Rzekł PAn n PAnu memu/śiádź po práwicy mojey/ 43 Aż położę nieprzyjaćioły twoje podnożkiem nog twojich. 44 Ponieważ go tedy Dawid názywa PAnem: y jákoż jest Synem jego?

45 A Gdy słuchał wszystek lud/rzekł ucżniom swojim; 46 Strzeżćie śię Náuczonych w piśmie/ ktorzy chcą o chodźić w szátách długich/ y miłują pozdrawiánia ná rynkách/y pierwsze stołki w bożnicách/ y pierwsze miejscá ná wieczerzách: 47 Ktorzy pożeráją domy wdow/ á to p pod pokrywką długich modlitew. Cić odniosą ćięższy sąd.

k 1 Jan. 3. 2.
l 2 Moj. 3. 6.
m Matt. 22,42.
n Psalm 110.1. Dźiej 2. 33.
o Matt. 23. 6. Mark 12, 38. Luká. 11.43.
p I. Rzkomo śię modląc

Rozdział XXI.

PAn wdowy szczodrobliwość záleca. 5. O Zburzeniu Kośćiołá. 9. Y Ieruzalemu, y o dniu Sądnym mowi. 25. Pewne znaki to poprzedzájące miánuje. 34. Do pilnego śię gotowánia na sąd Boży upomina.

1 A Pojrzawszy/ ujrzał a bogacze rzucájące dáry swoje do skárbnice. 2 Vjrzał też y niektorą wdowę ubożuchną/ wrzucájącą támże dwá drobne pieniążki/ 3 Y rzekł: Prawdźiwieć b wam powiádam/ żeć tá uboga wdowá/ więcey niż ći wszyscy/wrzućiłá. 4 Ci bowiem wszyscy z tego co im zbywáło wrzućili do dárow Bożych: ále tá z niedostátku swego/wszystkę żywność ktorą miáłá/ wrzućiłá.

5 A Gdy niektorzy mowili o Kośćiele/ iż był pięknym c kámieniem y upominkámi ozdobiony/ rzekł: 6 Z tego co widźićie/przyjdą d dni/w ktore nie będźie zostáwiony kámień ná kámieniu/ ktoryby nie był rozwalony. 7 Y pytáli go mowiąc; Náuczyćielu/ kiedyż to będźie? á co zá znák gdy śię to będźie miáło dźiać? 8 A on rzekł; Pátrzćie ábyśćie nie byli e zwiedźieni. Boć wiele ich przyjdźie f w Imieniu mojim/ mowiąc; Jam jest CHrystus; á czás śię przybliżył: nie udawajćież śię tedy zá nimi. 9 A gdy usłyszyćie o wojnách y rozruchách/ nie lękajćie śię. Abowiem muśi to być pierwey/ áleć jeszcze nie tu jest koniec. 10 Tedy im mowił; Powstánie narod przećiwko narodowi/ y krolestwo przećiwko krolestwu: 11 Y będą miejscámi wielkie trzęśienia źiemie/y głody/ y mory/tákże stráchy/ y znáki wielkie z niebá będą. 12 Ale przed tym wszystkim/wrzucą ná was g ręce swoje/ y będą was prześládowáć/ podawájąc do bożnic/ y do więźienia/ wodząc przed Krole y przed Stárosty dla Imienia mego. 13 A to was potka ná świádectwo. 14 Przetoż złożćie to do h serc wászych ábyśćie przed czásem nie myślili/ jákobyśćie odpowiádáć mieli. 15 Abowiem Ja wam i dam ustá y mądrość/ ktorey nie będą mogli odeprzeć/ áni śię sprzećiwić wszyscy przećiwnicy wászy. 16 A będźiećie k też wydáni od rodźicow y od bráći/ y od krewnych/ y od przyjaćioł; y

a Mark 12. 41.
b 2 Kor. 8. 12.
c Mark 13. 1.
d Luká. 19. 44.
e Efes. 5. 6. 2 Tess. 2. 3.
f Ierem 14. 14.
g Matt. 10. 17. y 24.9.
h Matt. 10.19. Mark 13. 21.
i 2 Moj. 4. 12. Dźiej 6. 10.
k Mich. 7. 6.

zdbiją niektore z was. 17 Y będźiećie w nienawiśći l u wszystkich dla Jmienia mego. 18 Ale áni włos z głowy m wászey nie zginie. 19 W ćierpliwośći wászey posiadajćie dusze wásze. 20 A gdy ujrzyćie n Jeruzalem od woysk obtoczone/ tedy wiedźćie żeć śię przybliżyło spustoszenie jego. 21 Tedy ći co są w Judskiey *źiemi*, niech ućiekáją ná gory; á ći co są w pośrzodku jey/ niech wychodzą; á ći co są po polách / niechaj nie wchodzą do niey. 22 Abowiem te dni są pomsty/ áby śię wypełniło wszystko co nápisano. 23 Ale biddá brzemiennym y piersiámi karmiącym w one dni. Abowiem będźie ućisk wielki w tey źiemi/ y gniew *Boży* nád tym ludem. 24 Y polegą od ostrza mieczá / y zápędzeni będą w niewolą miedzy wszystkie narody; y będźie Jeruzalem deptáne od Pogánow / áż śię wypełnią czásy Pogánow.

25 Tedy będą o znáki ná słońcu/ y ná Kśiężycu/ y ná gwiazdách; á ná źiemi ućiśnienie narodow z rozpáczą / gdy zászumi morze y wáły: 26 Ták / iż ludźie drętwieć będą przed stráchem y oczekawániem tych rzeczy/ ktore przyjdą ná wszystek świát; ábowiem mocy p niebieskie poruszą śię. 27 A tedy ujrzą Syná człowieczego q przychodzącego w obłoku z mocą y chwałą wielką. 28 A gdy śię to pocznie dźiać/ poglądajćież á podnośćie głowy wásze; przeto/ iż śię r przybliża odkupienie wásze. 29 Y powiedźiał im podobieństwo; Pojrzyćie s ná figowe drzewo / y ná wszystkie drzewá. 30 Gdy śię już pukáją / widząc to sámi to uznawaćie/ że już blisko jest láto. 31 Tákże y wy gdy ujrzyćie iż śię to dźieje / wiedźćie że blisko jest krolestwo Boże. 32 Záprawdę powiádam wam / Żeć nie przeminie ten wiek / áżby śię to wszystko stáło. 33 Niebo y źiemiá przeminą / ále słowá moje t nie przeminą.*

34 A Strzeżćie śię áby snadź u nie były obćiążone sercá wásze obżárstwem y opilstwem y pieczołowániem o ten żywot/ á nagleby ná was przyszedł ten dźień. 35 Abowiem jáko x śidło przypádnie ná wszystkie ktorzy mieszkáją ná obliczu wszystkiey źiemie. 36 Przetoż czujćie modląc y śię ná káżdy czás / ábyśćie byli godni ujść tego wszystkiego co śię dźiać ma / y stánąć przed Synem człowieczym.

37 Y Náuczał we dnie w Kośćiele: ále w nocy wychodząc/ przebywał ná gorze ktorą zowią Oliwną. 38 A wszystek lud ráno śię schodźił do niego/ áby go słuchał w Kośćiele.

l Mark 13.13. m Matt. 10.30. n Matt. 24.15. E. *ná* N. II. *Adwentu.* o Esaj. 13. 10. Ezech 32. 7. Ioel. 2. 31. Matt. 24.29. p 2 Piotr 3. 10. q Dani. 7. 13. r Rzym 8. 23. s Mark 13.28. t Esaj. 40. 8. u Rzym 13. 13. x 1 Tess. 5. 3. 2 Piotr 3. 10. y Matt. 25.13.

ROZDZIAL XXII.

Kśiężá rádźili o wydániu PAnskim. 4. Iudasz śię z nimi zmawia. 7. PAn skończywszy stározakonną wieczerzą, Nowozakonną postánowił. 24. Poswarek miedzy Apostołámi. 30. Szatan śię o nie stára. 40. PAn śię w ogrojcu modli. 44. Krwią śię poći. 47. Pojimany. 54. Do Biskupá záprowádzony. 55. Piotr śię go zaprzał. 63. PAn zelżony y ubity.

1 A Przybliżáło śię a Swięto Przásnikow / ktore zowią Wielkanoc. 2 Y szukáli b przedniejszy Kápłani y Náuczeni w piśmie/ jákoby go zábili: ále śię báli ludu. 3 Y wstąpił Szátan w Judaszá c ktorego zwano Iszkáryotem/ ktory był z liczby dwunaśći. 4 Ten tedy odszedszy/ z mowił śię z Przedniejszymi Kápłanámi/ y z Przełożonymi Kośćiołá jákoby go im d wydał. 5 Y uradowáli śię/ y umowili śię z nim/ że mu chcą dáć pieniądze. 6 Y obiecał. Y szukał sposobnego czásu áby im go wydał bez rozruchu.

7 Tedy przyszedł dźień e Przásnikow/ ktorego miał Báránek być zábity. 8 Y posłał Piotrá y Janá mowiąc; Poszedszy/ nágotujćie nam Báránká / ábyśmy jedli. 9 Ale oni mu rzekli; Gdźież chcesz ábyśmy go nágotowáli? 10 A on rzekł do nich; Oto gdy do miástá wchodźić będźiećie/ potka śię z wámi człowiek niosący dzban wody; idźćież zá nim do domu/ do ktorego wnidźie. 11 A rzeczćie gospodarzowi domu onego: Kazałći powiedźieć Náuczyćiel; Gdźie jest gospodá/ kędybym jadł Báránká z uczniámi mojimi? 12 A on wam ukaże salę wielką usłáną: támże nágotujćie. 13 Tedy od-

a 2 Moj. 12. 15. Matt. 26. 2. Mark 14. 1. b Psalm 2. 1. c Mark 14.10. d Matt. 26.14. e Mark. 14. 13.

szedszy/ználezli jáko im był powiedźiał: y nágotowáli Báránká. (14) A gdy przyszłá godźiná/usiadł zá stoł f y dwánaśćie Apostołow z nim. (15) Y rzekł do nich: Zadájąc zadałem tego Báránká jeść z wámi/pierwey niżbym ćierpiał. (16) Boć wam powiádam/ że go więcey jeść nie będę/ áż śię wypełni w krolestwie Bożym. (17) A wźiąwszy kielich/ y podźiękowawszy/rzekł; Weźmićie to/á podźielćie miedzy śię. (18) Abowiem g powiádam wam/ że nie będę pił z rodzáju winney mácice/áż przyidźie krolestwo Boże.

(19) A Wźiąwszy h chleb/y podźiękowawszy/ łamał y dał im mowiąc: To jest ćiáło moje/ktore śię zá was dawa; to czyńćie ná pámiątkę moję. (20) Tákże y kielich gdy było po wieczerzy/ mowiąc: Ten kielich jest nowy Testáment we krwi mojey/ktora śię zá was wylewa. (21) Ale oto i ręká tego/co mię wydawa/ze mną jest zá stołem. (22) Synći zájiste człowieczy idźie / ták jáko jest k postánowiono; ále biádá człowiekowi temu/ ktory go wydawa. (23) Tedy śię oni poczęli miedzy sobą pytáć o tym / ktoby wżdy z nich był/coby to uczynić miał.

(24) A Wszczął śię też spor miedzy nimi o tym/ktoby śię z nich zdał być więtszy? (25) Ale on im rzekł: Krolowie l narodow pánują nád nimi/ á ktorzy nád nimi moc máją/dobrodźiejámi názywáni bywáją. (26) Lecz wy nie ták. Owszem m kto nawiętszy jest miedzy wámi/ niech będźie jáko namniejszy/á kto jest wodzem/ *będzie* jáko ten co służy. (27) Bo ktory z więtszy jest? Ten co śiedźi/czyli ten co służy? Izali nie ten co śiedźi? Alem Ja jest n w pośrzodku was jáko ten co służy. (28) A wy jesteśćie / ktorzyśćie wytrwáli przy mnie w pokusách moich. (29) A Jać wam sporządzam / jáko o mi sporządźił Oćiec moj/ Krolestwo. (30) Abyśćie jedli y pili zá stołem mojim w krolestwie mojim/ y śiedźieli p ná stolicách/ sądząc dwojenaśćie pokolenie Izráelskie. *

(31) Y Rzekł PAN; Symonie Symonie / oto szátan wyprośił was/ áby was odwiewał jáko pszenicę. (32) Alem Ja prośił zá tobą/ áby nie ustáłá wiárá twojá. A ty niekiedy náwroćiwszy śię / utwierdzaj bráćią twoję. (33) A on mu rzekł; PAnie / q Gotowem z tobą iść y do więźienia/ y ná śmierć. (34) A on rzekł: Powiádamći Pietrze/ Nie zápieje dźiś kur/áż śię pierwey trzy kroć záprzysz / że mię nie znasz.

(35) Y Rzekł im; Gdym was posyłał r bez mieszká/y bez táistry/ y bez botow / izali wam czego niedostawáło? A oni rzekli; Niczego. (36) Tedy im rzekł: Ale teraz kto ma mieszek/niech *go* weźmie/tákże y táistrę: á kto nie ma mieczá / niech (37) przeda suknią swoję/á kupi *go*. Abowiem powiádam wam/ Yż śię jeszcze musi to co nápisano wypełnić ná mnie/ miánowićie; Y z złoczyńcámi s policzony jest. Boć te rzeczy ktore *świadczą* o mnie/koniec biorą. (38) Ale oni rzekli; PAnie/oto tu dwá miecze. A on im rzekł; Dosyć jest.

(39) Y Wyszedszy/szedł według zwyczáju t ná gorę Oliwną/á szli (40) zá nim y uczniowie jego. A gdy przyszedł ná miejsce/ rzekł im: Modlćie śię/ ábyśćie u nie weszli (41) w pokuszenie. A sam oddalił x śię od nich/ jákoby ná ćisnienie kámieniem: á klęknąwszy ná koláná/ (42) modlił śię/ Mowiąc; Ojcze/ jesli chcesz przenieś ten kielich ode mnie: Wszákże nie mojá wola/ lecz twojá (43) niech śię stánie. Y ukazał mu (44) śię Anjoł z niebá posilájący go. A le będąc w boju / gorliwiey śię modlił. A był pot jego jáko krople (45) krwie/ zćiekájące ná źiemię. A wstawszy od modlitwy/przyszedł do uczniow / y ználazł je śpiące od (46) smętku. Y rzekł im: Coż śpićie? Wstańćie á modlćie śię/byśćie nie weszli w pokuszenie.

(47) A Gdy on y jeszcze mowił / oto zgrájá / y ten ktorego zwano Judaszem jeden ze dwunaśćie szedł przed nimi/y przybliżył śię do JEzusá áby go pocáłował. (48) A JEzus mu rzekł; Judaszu/ pocáłowániem (49) wydawasz Syná człowieczego? A widząc ći ktorzy przy nim byli / co

f Matt. 26.20. Mark 14.17. g Matt. 26.29. Mark 14.25. h Matt 26.26. Mark 14.22. 1 Kor. 11.23. i Matt. 26.21. Mark. 14.18. Jana. 13.18. k Psalm 41.10. E. na dzien S.Bartłomieja. l Matt 20.25. Mark 10.42. m 1 Piotr 5.3. n Jana. 13.4. Filip. 2.7. o Luká. 12.32. p Matt. 19.28.

q Matt 26.35. Mark 14.31. Jana. 13.37. r Matt 10.9. s Esaj. 53.12. t Matt. 26.36. Mark 14.32. Jana. 18.1. u Matt. 26.42. x Matt. 26.39. y Matt 26.47. Mark 14.43. Jana. 18.3.

śię dźiać miáło/ rzekli mu; PAnie/ mamyli bić mieczem? 50 Y uderzył jeden z nich sługę z Nawyższego káplaná/ y ućiął mu ucho práwe. 51 Ale JEzus odpowiádájąc/ rzekł: Zániechajćie áż poty. A dotknąwszy śię uchá jego/ uzdrowił go.

z Matt. 26.51. Mark 14.47.

52 Y Rzekł JEzus do onych ktorzy byli przyszli przećiwko niemu/ do Przedniejszych kápłanow/ y do Przełożonych Kośćiołá/ y do Stárszych; Wyszliśćie jáko ná zbojcę z mieczmi y z kijmi. 53 Gdym ná káżdy dźień bywał z wámi w Kośćiele/ nie śćiągnęliśćie rąk námię: Ale táć jest oná godźiná wászá/ y moc ćiemnośći.

54 POjimawszy go tedy/ prowádźili a go/ y przyprowádźili go w dom Nawyższego Kápłaná. A Piotr szedł zá nim z dáleká. 55 A gdy oni rozniećili ogień b w pośrzodku dworu/ y wespoł uśiedli; uśiadł y Piotr miedzy nimi. 56 A ujrzawszy go niektora dźiewká u ogniá śiedzącego/ y pilnie mu śię przypátrzywszy/ rzekłá; Y ten z nim był. 57 A on śię go zápárł / mowiąc; Niewiásto/ nie znam go. 58 A po máłey chwili ujrzawszy go drugi / rzekł; Y tyś jest z nich. Ale Piotr rzekł; Człowiecze nie jestem. 59 A gdy wyszłá jákoby jedná godźiná/ ktoś inszy twierdźił/ mowiąc: Prawdźiwie y ten z nim był; bo też jest Gálilejczyk. 60 A Piotr rzekł; Człowiecze / nie wiem co mowisz. A zátym záraz gdy on jeszcze mowił/ kur zápiał. 61 A PAn obroćiwszy śię / pojrzał ná Piotrá. Y wspomniał Piotr ná słowo PAńskie / jáko mu był powiedźiał; Iż pierwey c niż kur zápieje/ trzy kroć śię mnie záprzysz. 62 A Piotr wyszedszy precz/ gorzko płákał. 63 Lecz mężowie ktorzy wespoł trzymáli d JEzusá/ náśmiewáli śię z niego/ bijąc go. 64 A zákrywszy go/ bili twarz jego; y pytáli go mowiąc: Prorokuj kto jest co ćię uderzył. 65 Y wiele innych rzeczy bluźniąc mowili przećiwko niemu.

a Matt. 26.57. Mark 14.53. Jana. 18.12.
b Jana. 18.25.
c Matt 26.34. Mark 14.72. Jana. 13.38.
d Mark. 14.65.
e Matt. 27.1. Mark 15.1. Jana. 18.28

66 A Gdy był dźień/ zeszli śię Stárszy z ludu e y Nawyższy kápłáni / y Náuczeni w piśmie / á przywiedli go do Rády swojey/ 67 Mowiąc; Jesliś ty jest Chrystus/ powiedz nam? Y rzekł im: Choćbym wam powiedźiał/ nie uwierzyćie. 68 A jeslibym też o co pytał / nie odpowiećie mi; áni mię wypuśćićie. 69 Od tego czásu będźie Syn człowieczy śiedźiał f ná práwicy mocy Bożey. 70 Y rzekli wszyscy: Tyś tedy jest on Syn Boży? A on rzekł do nich: 71 Wy powiádaćie żem Ja jest. A oni rzekli: Coż jeszcze potrzebujemy świádectwá? Wszákeśmy sámi słyszeli z ust jego.

f Psalm 110.1. Matt 22.44.

ROZDZIAŁ XXIII.

PAn oddány Piłatowi y przed nim oskárżony. 7. Do Herodá odesłány. 11. Náigrawány. 24. Ná śmierć skazány. 26. Z miástá wyprowádzony. 33. Ná miejsce trupich głow przyprowádzony. Y Ukrzyżowány. 39. Y dwá łotrowie z nim. 46. W mękách umárł. 51. Pogrzebiony.

1 TEdy powstawszy wszystko mnostwo ich/ wiedli go a do Piłatá. 2 Y poczęli nań skárżyć / mowiąc; Tegosmy ználeźli że odwraca lud/ y zákázuje b dáni dawáć Cesárzowi/ powiádájąc; Że on jest Chrystusem Krolem. 3 Y pytał go c Piłat mowiąc; Tyżeś jest on Krol Żydowski? A on mu odpowiádájąc 4 rzekł: Ty powiádasz. Y rzekł Piłat do Przedniejszych kápłanow / y do ludu: Zadney winy nie znájduję w tym człowieku. 5 Lecz śię oni bárźiey śilili / mowiąc: Pzwrzusza lud/ ucząc po wszystkiey Judzkiey źiemi/ począwszy od Gálilejey áż do tąd.

6 TEdy Piłat usłyszawszy o Gálilejey/ pytał jesliby był człowiekiem Gálilejskim? 7 A gdy śię dowiedźiał iż był d z páństwá Herodowego/ odesłał go do Herodá: ktory też w Jeruzalem był w one dni. 8 A Herod ujrzawszy JEzusá / urádował śię bárzo : bo go z dawná prágnął widźieć: dla tego/ iż wiele o nim e słyszał/ y spodźiewał śię iż miał ujrzeć jáki cud od niego uczyniony. 9 Y pytał go wielą słow. Ale mu on nic nie odpowiádał. 10 A Przedniejszy Kápłani y Náuczeni w piśmie stali / potężnie skárżąc nań. 11 Ale wzgárdźiwszy nim Herod z jol-

a Matt 27.1.2. Mark. 15.1.
b Matt. 22.21. Mark 12.17.
c Jana. 18.33.
d G. Zmocy.
e Luká. 9.7.

nierstwem swym/ y náśmiawszy śię z niego / oblekł go w szátę białą / y odesłał go zás do Piłatá. 12 Y stáli śię sobie przyjaćiołmi Piłat z Herodem onegoż to dniá: bo sobie byli przed tym nieprzyjaćiołmi.

13 A Piłat zwoławszy Przedniejszych Kápłanow / y Przełożonych/ y ludu / 14 Rzekł do nich: Oddáliśćie mi tego f człowieká/ jákoby lud odwracał: á oto ja przed wámi pytájąc go, żadney winy nie ználazłem w tym człowieku / z tego o co nań skárżyćie. 15 Ale áni Herod: Bom was odesłał do niego. A oto nic mu śię godnego śmierći nie stáło. 16 Przetoż skarawszy/ wypuszczę go. 17 A musiał im Piłat wypuszczáć jednego g ná Swięto. 18 Tedy záwołáło społem wszystko mnóstwo / mowiąc: Strać tego! á wypuść nam h Barábbaszá: 19 Ktory był dla niejákiego rozruchu w mieśćie uczynionego/ y dla mężobojstwá wsádzony do więzienia. 20 Tedy Piłat znowu mowił/ chcąc wypuśćić JEzusá. 21 Ale oni przećię wołáli/ mowiąc: Vkrzyżuj/ ukrzyżuj go! 22 A on potrzećie rzekł do nich: Y coż wżdy ten złego uczynił? Zadney winy śmierći nie ználazłem w nim: przetoż skarawszy/ wypuszczę go. 23 A oni przećię nálegáli głosy wielkimi / żądájąc áby był ukrzyżowány. Y zmacniáły śię głosy ich y Przedniejszych Kápłanow. 24 A ták Piłat przysądził / áby śię dosyć stáło żądośći ich. 25 Y wypuśćił im onego, ktory był dla rozruchu y mężobojstwá wsádzony do więzienia / o ktorego prosili: ále JEzusá podał ná wolą ich.

26 GDy go i tedy wiedli / uchwyćiwszy Symoná niektorego Cyrenejczyká/ idącego z polá/ włożyli nań krzyż/ áby go niosł zá JEzusem.

27 Y Szło zá nim wielkie mnóstwo ludu y niewiast/ ktore go płákáły y nárzekáły. 28 Ale JEzus obroćiwszy śię do nich/ rzekł: Corki Jeruzalemskie/ nie płáczćie náde mną/ dle ráczey sáme nád sobą płáczćie/ y nád dźiatkámi wászymi. 29 Abowiemći oto idą dni/ ktorych będą mowić: Błogosłáwione niepłodne/ y żywoty ktore nierodźiły / y pierśi 30 ktore nie karmiły. Tedy poczną mowić k gorom: Pádnićie ná nas! 31 A págorkom: Przykryjćie nas! Abowiem ponieważ śię to ná zielonym drzewie dźieje/ á coż będźie ná suchym? 32 Wiedźieni też byli y inni dwá l złoczyńcy/ áby wespoł z nim stráceni byli.

33 A Gdy przyszli ná miejsce ktore zowią Trupich głow / tám go ukrzyżowáli: y onych złoczyńcow/ jednego po práwicy/ á drugiego po lewicy. 34 Tedy JEzus rzekł: Ojcze odpuść im: boć nie wiedzą co czynią! A rozdźieliwszy száty m jego/ los o nie miotáli. 35 Y stał lud przypátrując śię. A náśmiewáli śię z niego y Przełożeni z nimi/ mowiąc: Inszych rátował/ niechże rátuje sámego śiebie/ jeśliże on jest Chrystus on wybrány Boży. 36 Náśmiewáli śię też z niego y żołnierze przystępując/ á ocet mu podawájąc/ 37 Y mowiąc: Jeśliś ty jest Krol Zydowski/ rátujże sámego śiebie. 38 A był też y napis n nápisány nád nim literámi Greckimi / y Láćińskimi/ y Zydowskimi: Tenci jest on Krol Zydowski.

39 A Jeden z onych złoczyńcow ktorzy z nim wiśieli / urągał mu/ mowiąc: Jeśliżeś ty jest Chrystus / rátujże śiebie y nas. 40 A odpowiádájąc drugi/ gromił go mowiąc Y ty śię Bogá nie bojisz/ choćiażeś jest w tymże skazániu. 41 A myć záiste spráwiedliwie: (bo godną zápłátę zá uczynki násze bierzemy.) Ale ten nic złego nie uczynił. 42 Y rzekł do JEzusá: PAnie / pomni ná mnie / gdy przyjdźiesz do krolestwá twego! 43 A JEzus mu rzekł: Záprawdę powiádam tobie / Dźiś ze mną będźiesz w Ráju.

44 A Było około szostey o godźiny / y stáłá śię ćiemność po wszystkiey źiemi áż do godźiny dźiewiątey. 45 Y záćmiło p śię słońce/ á zasłoná kośćielna rozerwáłá śię w poły. 46 A JEzus záwoławszy głosem wielkim/ rzekł: Ojcze / w rece twoje polecam q duchá mojego. A to r rzekszy/ skonał.

47 A Widząc Setnik co śię s dźiáło. chwalił Bogá/ mowiąc: Zá-

f Matt. 27.23. Mark 15.14. Iand. 18.38 y 19.4
g Matt 27.15 Mark 15. 6.
h Dźiej 3. 14.
i Matt 27.32. Mark 15.21.

k Esaj. 2. 19. Osee. 10. 8. Objaw 6. 16. y 9. 6.
l Esaj. 53.12. Matt. 27.38. Mark 15.27. Iand. 19.18.
m Psalm 22.19.
n Matt. 27.37. Mark 15.26. Iand. 19.19.
o Matt. 27.45.
p Matt. 27.51.
q Psalm 31. 6. Dźiej 7. 59.
r Mark 15.37.
s Matt. 27.54. Mark 15.39.

prawdę człowiek to był spráwiedliwy. 48 Tákże y wszystek lud ktory się był zszedł ná to dziwowisko widząc co się działo/bijąc się w piersi swoje / wracał się. 49 A znájomi jego wszyscy zdáleká stáli/y niewiásty ktore zá nim były przyszły z Gálilejey przypátrując się temu.

50 A Oto t mąż imieniem Jozef ktory był Senatorem/ mąż dobry y spráwiedliwy: 51 Ktory był nie zezwolił ná rádę y ná uczynek ich / z Arymátyey miástá Judskiego / ktory też oczekawał krolestwá Bożego. 52 Ten przyszedszy do Piłatá/ prosił o ciáło JEzusowe. 53 Y zjąwszy je/ obwinął je prześcieradłem / á położył je w grobie *w opoce* u wykowánym / w ktorym jeszcze nikt nigdy nie był położony. 54 A był dzień przygotowánia / y Sábbát nástawał. 55 Poszedszy też x zá nim y niewiásty ktore były z nim przyszły z Gálilejey/ oglądáły grob / y jáko było położone ciáło jego. 56 A wrociwszy się nágotowáły wonnych rzeczy/y máści: ále w Sábbát odpoczynęły według przykazánia.

t Janá. 19. 38. — u Matt. 27. 50. Mark 15. 46. — x Luká. 8. 2.

ROZDZIAL XXIV.

Pániam u grobu. 5. Anjoł kazał o zmartwychwstaniu PAnskim. 13. PAn sie sam pokazał naprzod dwiemá. 36. Zátym wszystkim Apostołom. 49. A obiecawszy im posłáć Duchá Swiętego. 51. Ná Niebo widziálnie wstąpił.

1 A Pierwszego *dniá* po a Sábbácie bárzo ráno/przyszły do grobu niosąc rzeczy wonne / ktore były nágotowáły; y niektore *inne* z nimi. 2 Y ználázły kámień odwálony od grobu. 3 A wszedszy *w grob* nieználázły ciáłá PAná JEzusowego. 4 Y stáło się / gdy się b dla tego zátrwożyły/że oto dwá mężowie stánęli przy nich w szátách świetnych. 5 A gdy się one bały/y zchyliły twarz *swoje* ku ziemi/rzekli do nich: Coż szukacie żywiącego miedzy umárłymi? 6 Niemászci go tu/ ále wstał: wspomnicie jáko wam powiádał c gdy jeszcze był w Gálilejey / 7 Mowiąc; Iż Syn człowieczy musi być wydány w ręce ludzi grzesznych/y być ukrzyżowány/ á trzeciego dniá zmartwychwstáć. 8 Y wspomniáły ná słowá jego.

9 A Wrociwszy się od grobu / oznájmiły to wszystko onym jedenaści/y innym wszystkim. 10 A byłá Márya Mágdálená/ y Joánná/ y Márya/ *mátka* Jákubowa/y inne z nimi/ ktore to powiádáły Apostołom. 11 Ale się im zdáły jáko plotki słowá ich; y nie wierzyli im. 12 Tedy Piotr d wstawszy/bieżał do grobu: á náchyliwszy się/ujrzał sáme tylko prześcieradłá leżące: y odszedł dziwując się sam u siebie temu co się stáło.

13 A Oto dwá z nich tegoż e dniá szli do miásteczká ktore było ná sześćdziesiąt stájan od Jeruzalem/ ktore zwano Emáus. 14 A ci rozmawiáli z sobą o tym wszystkim co się było stáło. 15 Y stáło się gdy oni rozmawiáli y wespoł się pytáli/ że y f JEzus przybliżywszy się szedł z nimi. 16 Ale oczy ich były zátrzymáne/ áby go nie poználi. 17 Y rzekł do nich: Coż to zá rozmowy ktore macie miedzy sobą idąc/á jesteście smętni. 18 A odpowiádájąc mu jeden ktoremu było imię Kleofás/ rzekł mu; Tyś sam przychodniem w Jeruzalem / á nie wiesz co się w nim w tych dniách stáło? 19 Y rzekł im: Coż? A oni mu rzekli; O JEzusie Názáreńskim / ktory był g mąż Prorok/ mocny w uczynku y w mowie przed Bogiem y wszystkim ludem: 20 A jáko go wydáli Przedniejszy Kápłani y Przełożeni nászy/áby był skazány ná śmierć; y ukrzyżowáli go. 21 A myśmy się spodziewáli/ iż on miał odkupić Izráelá: ále teraz temu wszystkiemu dziś jest trzeci dzień jáko się to stáło. 22 Lecz y niewiásty niektore z nászych przestrászyły nas/ktore ránjuczko były u grobu. 23 A nie ználazszy ciáłá jego/ przyszły powiádájąc/ iż widzenie Anjelskie widziáły/ktorzy powiádáją iż on żywie. 24 Y chodzili niektorzy z nászych do grobu/y ták ználeźli jáko y niewiásty powiádáły; ále sámego nie widzieli. 25 Tedy on rzekł do nich; O głupi! á leniwego sercá ku wierzeniu temu wszy-

a Matt. 28. 1. Mark 16. 1. Janá. 20. 1. — b Janá. 20. 12. — c Matt. 17. 22. Mark 9. 31. — d Janá. 20. 3. — E. ná Poniedziałek Wielkonoc. — e Mark 16. 12. — f Matt. 18. 20. — g Luká. 7. 16.

ſtkiemu co powiedźieli Prorocy!
26 Azaż nie muśiał h CHryſtus tego
ćierpieć y wniść do chwały ſwojey?
27 A pocżąwſzy od i Mojżeſzá y od
wſzyſtkich k Prorokow / wykładał
im wſzyſtkie one piſmá / ktore o nim
napiſane były.
28 Y przybliżyli śię ku
miáſteczku do ktorego ſzli; á on po-
kázował jákoby miał dáliey iść.
29 Ale go oni przymuśili / mowiąc;
Zoſtań z námi / boć śię ma ku wie-
czorowi / y już śię dźień náchylił. Y
wſzedł áby zoſtał z nimi.
30 Y ſtáło
śię gdy on śiedźiał z nimi *zá ſtołem*
wźiąwſzy chleb / błogoſłáwił / á ła-
miąc podawał im.
31 Y otworzyły śię
oczy ich / y poználi go: ále on zni-
knął z oczu ich.
32 Y mowili miedzy
ſobą; Izali ſerce náſze nie pałáło
w nas gdy z námi w drodze mowił /
y gdy nam piſmá otwierał?
33 A wſtá-
wſzy oneyże godźiny / wroćili śię do
Jeruzalē / y ználeźli zgromádzonych
onych jedenaśćie / y tych ktorzy z
nimi *byli*,
34 Powiádájących; Iż wſtał
PAn prawdźiwie / y ukazał śię Sy-
monowi.
35 A oni też powiedźieli co
śię ſtáło w drodze / y jáko go poználi
w łamániu chlebá. *

36 A Gdy oni l to mowili / ſtánął
ſam JEzus w pośrzodku nich /
y rzekł im; Pokoj wam.
37 A oni
przeląknąwſzy śię y przeſtráſzeni
będąc / mniemáli iż duchá widźieli.
38 Y rzekł im; Czemuśćie śię zá-
trwożyli? y czemu myśli wſtępują
do ſerc wáſzych?
39 Oglądajćie ręce
moje y nogi moje / żemći Ja jeſt on;
dotykajćie śię mnie á obacżćie: bo
duch nie ma ćiáłá áni kośći / jáko
widźićie że Ja mam.
40 A to rzekſzy /
41 pokazał im ręce y nogi. Lecż gdy oni
jeſzcże nie wierzyli od rádośći / ále
śię dźiwowáli / rzekł im: Maćie tu
42 co m jeść? A oni mu podáli ſztukę
43 ryby pieczoney / y plaſtr miodu. A
44 on wźiąwſzy / jadł przed nimi. Y
rzekł do nich; Teć ſą słowá ktorem
mowił do was będąc jeſzcże z wámi /
iż śię muśi wypełnić wſzyſtko / co
nápiſano w zakonie Mojżeſzowym /
y w Prorocech / y w Pſálmiech / o
45 mnie. Tedy im otworzył zmyſł / żeby
46 rozumieli piſmá. Y rzekł im: Tákći
nápiſano / y ták muśiał n CHry-
ſtus ćierpieć / y trzećiego dniá
47 zmartwychwſtáć: Y áby byłá ká-
zána w Imieniu jego pokutá y od-
puſzczenie grzechow miedzy wſzyſt-
kimi narody / pocżąwſzy od Jeru-
zalem. *

48 A Wy jeſteśćie świádkámi tego.
49 A oto Ja pośle ná was o obie-
tnicę Ojcá mego / á wy zoſtańćie w
mieśćie Jeruzalemie / dokąd nie bę-
dźiećie p przyobleczeni mocą z wy-
ſokośći.

50 Y Wywiodł je precż áż do Betá-
niey; á podniozſzy ręce ſwoje /
51 błogoſłáwił im. Y ſtáło śię / gdy im
q błogoſłáwił / rozſtał śię z nimi / y
52 był nieśiony wzgorę do niebá. A
oni pokłoniwſzy mu śię / wroćili śię
53 do Jeruzalem z rádośćią wielką. Y
byli záwſze w Kośćiele chwaląc
y błogosłáwiąc BOGA.
AMEN.

Marginal notes: h Eſaj. 50. 6. y53 3. Filip. 2. 9. Zyd. 12. 2. 1 Piotr 1. 11. i 1 Moj. 3. 15 y22.18 y49.10 k Eſaj. 7. 14. y40.10 Ierem 23. 5. y33.15. Ezech 34.23. y37.24 Dani. 9. 24. Mich. 7. 20. E. we Wtor. Wiel-konoc. l Mark 16 14. Jana. 20. 19. m Jana. 21. 5. n Pſ. lm 22. 7. Dźiej 17. 3. o Jana. 14. 16. y15.26. y16.7. p Dźiej 1. 4. q Mark 16. 19. Dźiej 1. 9.

EWANGELIA WEDLUG SWIETEGO JANA.

JAn S. Ewángeliſtá / ſyn Zebedeuſzow / był jednym z Apoſtołow PAńſkich. A był nád inſze w wielkiey łáſce u PAná. Tenże zá Domitianá Ceſárzá ná wyſpę Pátmos był wygnány / kedy piſał Objáwienie ſwoje. Po śmierći Domitianowey / wroćił śię do Efezu / á tám / że miał umrzeć / świadczy Euſebius. Ewángelią ſwoję po wſzyſtkich trzech Ewángeliſtách nápiſał / przejrzawſzy ich Ewángelie / y miał je zá prawdźiwe. A widząc że jeſzcże niektorych bárzo potrzebnych rzeczy niedoſtawáło / tym był pobudzony / że też ſpiſał Ewángelią ſwoję. Wiec y prożbą Biſkupow Azyjſkich / ktorzy go prośili / áby Boſtwá CHryſtuſá PAná dowiodł / przećiwko Cerynthowi / y Ebionowi. W ktorey S. Ewángeliey piſze. I. O oſobie CHryſtuſá PAná / á w niey o dwojákim przyrodzeniu / Boſkim y ludzkim; z czego potężnymi

dowodámi potwirdza. II. O Vrzedzie y pracy jego/ ktorą dłużey niż przez trzy látá podejmował/ y o śmierći á zmartwychwstániu jego. A te prace PAńskie dzieli ná czás czterech Wielkichnocy/ ktore od chrztu áż do śmierći jego przeminęły. Abowiem co kazał y czynił pierwszego roku po chrzcie swojim/ á ták przed pierwszą Wielkąnocą/ to zámknął we trzech Rozd. A co drugiego roku przed drugą Wielkąnocą/ to ma w 4. y w 5. Rozd. Co się też dziáło trzećiego roku Vrzedu jego/ od drugiey áż do trzećiey Wielkieynocy/ to wyráził w Rozd. od 6. áż do 11. Náwet co czwartego Roku po chrzcie swojim á przed czwartą Wielką nocą czynił/ y co się z nim dziáło/ opisuje zmiánowićie: Kazánia/ Cudá/ Męke/ śmierć y Zmartwychwstánie jego/ co zámknął od Rozd. 10. áż do końcá. To jednák nád insze przydał S. Jan w Ewángeliey swojey. I. Rozmowę PAńską z Nikodemem o nowym rodzie w rozd. 3. II. Z Sámárytanką o żywey wodzie w rozd. 4. III. Z Zydy o uzdrowieniu człowieká przez trzydzieśći y ośm lat chorującego/ w rozd. 5. IV. Z ludem o Chlebie żywotá w rozd. 6. V. Znowu z Zydy w Kośćiele/ o ślepoćie y złośći ich w rozd. 8. VI. O dobrym Pásterzu y o owieczkách/ w rozd. 10. VII. Z Martą o wskrzeszeniu Lázárzá w rozd. 11. VIII. Z Vczniámi przy wieczerzy y po wieczerzy ostátniey/ á miánowićie o Duchu świętym w rozd. 14. 15. 16. IX. Modlitwá do Ojcá niebieskiego zá Vczniámi y zá Kośćiołem swojim/ w rozd. 17. X. Rozmowá z Tomaszem o wierze/ w rozd. 20. XI. Z Piotrem Swiętym o miłośći w rozd. 21. A przytym te Cudá. I. Z wody winá uczynienie w 2. II. Syná Krolikowego w 4. y człowieká przez 38 lat chorującego uzdrowienie w 5. III. Człowiekowi od Vrodzenia ślepemu wzroku przywrocenie w 9. IV. Lázárzá wzbudzenie w 11. V. Mnostwá ryb połowienie w 21. Rozdziale.

ROZDZIAL I.

Swiádectwo świętego Janá Ewángelisty. 15. Y Janá Chrzćićielá, o CHrystusie PAnu: gdzie, y o Legatyey Kśieży Jeruzalemskich do Janá S. 37. Y o powołániu niektorych osob ná Vrząd Apostolski wzmianká śię dzieje.

1 Na początku było a Słowo/ á ono Słowo było u Bogá/ á Bogiem było ono Słowo. 2 To b było ná początku u Bogá. 3 Wszystkie rzeczy c przez nie się stáły: á bez niego nic się nie stáło co się stáło. 4 W nim d był żywot/ á żywot e był oną świátłośćią ludzką. 5 A tá świátłość w ćiemnośćiách świeći/ ále jey ćiemnośći nie ogárnęły.

6 Był człowiek posłány f od Bogá/ ktoremu imię było Jan. 7 Ten przyszedł ná świádectwo/ áby świadczył o tey świátłośći/ áby przezeń wszyscy uwierzyli. 8 Nie był ći on tą świátłośćią; ále *przyszedł* áby świadczył o tey świátłośći: 9 *Tenći* był tą prawdziwą g świátłośćią/ ktora oświeca káżdego człowieká przychodzącego ná świát. 10 Ná świećie był/ á świát przezeń h uczyniony jest; á go świát nie poznał. 11 Do swey własnośći przyszedł/ 12 ále go własni jego nieprzyjęli. Lecz ktorzy go kolwiek przyjęli/ dał im i tę moc/ áby się stáli synámi Bożymi; *to jest*, tym/ ktorzy wierzą w k Imię jego. 13 Ktorzy nie ze krwie/ áni z woli ćiáłá/ áni z woli męża/ ále z Bogá narodzeni są. 14 A to Słowo ćiáłem się k stáło/ y mieszkáło miedzy námi; (y widzieliśmy l chwałę jego/ chwałę jáko jednorodzonego od Ojcá) pełne łáski m y prawdy.

15 Jan n świadczył o nim/ y wołał/ mowiąc; Tenći jest/ o ktorymem powiádał; Ktory po mnie przyszedszy/ uprzedził mię: bo pierwey był niż ja. 16 A z pełnośći je° myśmy wszyscy o wźięli/ y łáskę zá łáskę. 17 Abowiem zakon p przez Mojżeszá jest dány/ á łáská y prawdá przez JEzusá CHrystusá stáłá się. 18 Bogá nikt q nigdy nie widźiał: on jednorodzony syn/ ktory jest w łonie Ojcowskim/ ten *nam* r opowiedźiał.

19 A Toć jest s świádectwo Janowe/ gdy posłáli Zydźi z Jeruzalem Kápłany y Lewity/ áby go pytáli: Ty ktoś jest? 20 Y wyznał/ á nie záprzał; á wyznał/ żem ja nie r jest CHrystus. 21 Y pytáli go; Cożeś tedy? Eliasześ ty? A *on* rzekł; Nie jestem. *A oni*; Prorokiemeś ty? y odpowiedźiał; Nie *jestem*. 22 Rzekli mu tedy; Ktożeś jest/ żebyśmy od-

E. ná dzień S. Janá.
a 1 Jan. 1. 1.
b Jan. 17. 5.
c 1 Moj. 1. 3. Psalm 33. 6.
d Janá. 5. 26.
e Jan. 8. 12.
f Mat. 3. 1.
g Jan. 9. 5.
h Zyd. 1. 2.

i Rzym 8. 16.
k Matt. 1. 16.
l 2 Piotr 1. 17.
m Kolos. 1. 19.
n Mat 3. 11.
o Kol. 2. 10.
p 2 Moj. 20. 3.
q 1 Tim. 6. 16.
E. ná N. IV. Adw.
r Mat 11. 27.
s Jan. 5. 33.
t Dziej 13. 25.

powiedź dáli tym / ktorzy nas posłáli? Coż *wżdy* powiádasz o sobie? 23 Rzekł: Jam *jest* głos u wołájącego ná puszczy; Prostujćie drogę PAńską / jáko powiedźiał Izájasz Prorok. 24 A ći ktorzy byli posłány/ byli z Fáryzeuszow. 25 Y pytáli go/ y rzekli mu; Czemuż tedy chrzćisz / jesliżes ty nie jest Chrystus/ áni Eliasz/ áni on Prorok. 26 Odpowiedźiał im Jan/ mowiąc; Jać chrzczę x wodą: ále w pośrzodku was stoji / ktorego wy nie znaćie. 27 Tenći jest ktory po mnie przyszedszy / uprzedźił mię; ktoremum ja nie jest godźien/ żebym rozwiązał rzemyk obuwia jego. 28 To śię stáło w Betábárze zá Jordanem/ 29 gdźie Jan chrzćił. *

A Názájutrz ujrzał Jan JEzusá idącego do śiebie/ y rzekł: Oto y Báránek Boży/ ktory głádźi grzech świátá. 30 Tenći jest / o ktorymem powiádał; Ze idźie zá mną mąż/ ktory mię uprzedźił: bo pierwey był niż ja. 31 A jam go nie znał; ále áby był objáwiony Izráelowi/ dla tegom ja przyszedł chrzcząc wodą. 32 Y świadczył Jan mowiąc: Widźiałem Duchá z zstępującego/ jáko gołębicę z niebá/ y został ná nim. 33 A jam go nie znał: ále ktory mię posłał chrzćić wodą/ ten mi rzekł; Ná kogobyś ujrzał Duchá zstępującego / y zostawájącego ná nim / tenći jest/ ktory chrzći a Duchem Swiętym. 34 A jam widźiał y świadczył/ że ten jest Syn Boży.

35 A Názájutrz záśię stał Jan / y 36 dwá z uczniow jego. A ujrzawszy JEzusá chodzącego rzekł; Oto 37 Báránek b Boży. Y słyszeli go oni dwá uczniowie mowiącego/ y szli zá 38 JEzusem. A obroćiwszy śię JEzus/ y ujrzawszy je zá sobą idące/ 39 rzekł do nich; Czego szukaćie? A oni mu rzekli; Rábbi/ (co śię wykłada / Mistrzu) gdźie mieszkasz? 40 Rzekł im; Podźćie/ á oglądajćie. Y szli y widźieli gdźie mieszkał/ á zostáli przy nim onego dnia; bo było 41 około dźiesiątey godźiny. *A* był Andrzyj brát Symoná Piotrá/ jeden z onych dwu / ktorzy *to* słyszeli od Janá/ y szli byli zá nim. 42 Ten napierwey ználazł Symoná brátá

Margin: u Esaj. 40. 3. Matt. 3. 3. Mark. 1. 3. — x Matt. 3. 11. Mark. 1. 7. Luká. 3. 16. Dźiej. 1. 5. y 11. 16. — y Esaj. 53. 7. — z Matt. 3. 16. — a Matt. 3. 11. — b Dźiej. 8. 32.

43 swego własnego/ y rzekł mu; Ználeźliśmy Mesyasza/ Co śię wykłada/ Chrystus. Y przywiodł go do JEzusá. A wejrzawszy nań JEzus/ rzekł; Tyś c jest Symon/ syn Jonaszow; ty będźiesz nazwány Cefás/ co śię wykłada/ Piotr.

44 Názájutrz chćiał JEzus wynisć do Gálilejey/ y ználazł Filipá/ 45 y rzekł mu; Podź zá mną. A Filip był z Betsájdy/ z miástá Andrzejo-46 wego y Piotrowego. Filip ználazł Nátánáelá/ y rzekł mu: Ználeźliśmy onego/ o ktorym pisał d Mojżesz w zakonie/ y e Prorocy/ JEzusá 47 Syná Jozefowego z Názáretu. Y rzekł mu Nátánáel; Możeż z Názáretu być co dobrego? Rzekł mu 48 Filip: Podź/ á oglądaj. Ujrzawszy tedy JEzus Nátánáelá idącego do śiebie / rzekł o nim: Oto prawdźiwie Izráelczyk/ w ktorym 49 niemász zdrády. Rzekł mu Nátánáel: Z kądże mię znasz? Odpowiedźiał JEzus/ y rzekł mu: Pierwey niż ćię Filip záwołał/ gdyś był pod figowym drzewem/ widźiałem ćię. 50 Odpowiedźiał Nátánáel y rzekł 51 mu: Mistrzu/ tyś jest on Syn Boży: tyś jest on Krol Izráelski. Odpowiedźiał JEzus/ y rzekł m[u]: Iżemći powiedźiał: Widźiałem [ćię] 52 pod figowym drzewem / wierzysz: większe rzeczy nád te ujrzysz. Y rzekł mu: Záprawdę záprawdę powiádam wam: Od tego czásu ujrzyćie niebo otworzone / y Anjoły Boże wstępujące y zstępujące ná Syná człowieczego.

Margin: c Matt. 16. 17. — d 1 Moj. 3. 15. y 22. 18 y 26. 4. y 49. 10 5 Moj. 18. 18. — e Esaj. 4. 2. y 7. 14. y 9. 6. y 40. 11 y 45. 8. y 53. 1. 2 Ierem 23. 5. y 33. 14 ... 9. 24. Mich 5. 2. Zach. 9. 9.

ROZDZIAŁ II.

JEzus ná weselu w Kánie Galilejskiey. 11. VVodę w wino przemieniwszy. 12. Do Kápernaum zstąpił. 13. A z támtąd ná VVielkanoc do Ieruzalem. 15. Kedy kupce z kośćiołá wyguał. 19. Przepowiedźiał o kośćiele, to jest, o ćiele swego, obáleniu. 23. A wiele ich widząc cudá jego, uwierzyli weń.

1 A Dniá trzećiego było wesele w Kánie Gálilejskiey: y byłá 2 tám mátká JEzusowá. Wezwány też był y JEzus y uczniowie jego/ 3 ná ono wesele. A gdy nie stáło winá/ rzekłá mátká JEzusowá do nie-4 go: Winá nie máją. Rzekł jey

Margin: E. ná N. B. po 3. Krol.

JEzus; Co Ja mam z tobą niewiásto? jeszcze nie przyszłá godziná mojá. 5 Rzekłá mátká jego sługom; Cokolwiek wam rzecze / uczyńcie. 6 Y było tám sześć stągwi kámiennych/ postáwionych według oczyścienia Zydowskiego / biorących w się káżda dwie álbo trzy wiádrá. 7 Rzekł im JEzus; Nápełnicie te stągwie wodą. Y nápełnili je áż do wierzchu. 8 Tedy im rzekł; Czerpajcież teraz / á donieście Przełożonemu wesela. Y donieśli. 9 A gdy skosztował Przełożony wesela onej wody/ ktora się stáłá winem/ (á nie wiedział z kąd by było; lecz słudzy wiedzieli ktorzy wodę czerpáli) záwołał on Przełożony wesela/ oblubieńcá: 10 Y rzekł mu; Káżdy człowiek pierwey dawa wino dobre; á gdy sobie podpiją/ tedy podleysze: á tyś dobre wino záchował áż do tego czásu. 11 Tenći początek cudow uczynił JEzus w Kánie Gálilejskiey / á objáwił chwałę swoję; y uwierzyli weń uczniowie jego. *

12 Potym zstąpił a do Kápernáum/ on/ y mátká jego/ y bráćia jego/ y uczniowie jego / y zmieszkáli tám nie wiele dni. 13 Abowiem byłá blisko Wielkanoc Zydowska/ y wstąpił JEzus do Jeruzalem. 14 Y ználazł b w Kościele siedzące te co przedawáli woły/ y owce/ y gołębie/ y te co pieniędzmi hándlowáli. 15 A uczyniwszy bicz z powrozkow / wszystkie wygnał z Kośćiołá/ y owce/ y woły: á tych co pieniędzmi hándlowáli/ pieniądze rozsypał / y stoły poprzewracał. 16 A tym co gołębie przedawáli/ rzekł; Wynieście to z tąd/ á nie czyńcie domu Ojcá mego / domem kupiectwá. 17 Y wspomnieli sobie uczniowie jego / iż nápisano; Gorliwość c domu twego zżárłá mię. 18 Tedy odpowiedzieli Zydowie/ y rzekli mu : Coż nam zá d znák pokażesz / iż to czynisz? 19 Odpowiedział JEzus/ y rzekł im: Rozwalćie ten e Kośćioł; á we trzech dniách wystáwię go. 20 Rzekli tedy Zydowie; Czterdzieśći y sześć lat budowano ten Kośćioł / á ty go we trzech dniách wystáwisz? 21 Ale on 22 mowił o kośćiele ćiáłá swe°. Przetoż gdy zmartwychwstał wspomnieli uczniowie jego / iż im to był powiedział: y uwierzyli pismu / y słowu/ ktore wyrzekł JEzus.

23 A Gdy był w Jeruzalem ná Wielkanoc w Swięto / wiele ich uwierzyło w Imię jego / widząc cudá jego/ ktore czynił. 24 Ale JEzus nie zwierzał im sámego śiebie/ 25 przeto iż on znał wszystkie: A iż nie potrzebował / áby mu kto świádectwo wydawał o człowieku: ábowiem on wiedział co f było w człowieku.

ROZDZIAL III.

O Nikodemie ktorego w nocy CHrystus PAn uczył. 14. O Wężu záwieszonym ná puszczy. 23 O Chrzćie S. Janá 27. Ktory wydawał świádectwo uczniom swojim o PAnu Chrystusie.

1 A Był niektory człowiek z Fáryzeuszow/ imieniem Nikodem/ kśiążę Zydowskie. 2 Ten przyszedł a do JEzusá w nocy/ y rzekł mu: Mistrzu/ wiemy żeś przyszedł od Bogá náuczyćielem: bo nikt tych cudow czynić nie może/ ktore ty czynisz/ jesliby Bog z nim nie był. 3 Odpowiedział JEzus/ y rzekł mu: Záprawdę záprawdę powiádam ci; Jesli się kto nie národzi znowu/ nie może widzieć krolestwá Bożego. 4 Rzekł do niego Nikodem; Jákoż się może człowiek národzić będąc stáry? izali powtore może wnijść w żywot mátki swojey / y národzić się? 5 Odpowiedział JEzus: Záprawdę záprawdę powiádam ci; Jesliby się kto nie národził b z wody y z Duchá/ nie może wnijść do krolestwá Bożego. 6 Co się národziło c z ciáłá/ ciáło jest; á co się národziło z Duchá/ Duch jest. 7 Nie dziwuj się / żem ci powiedział; Muśicie się znowu národzić. 8 Wiátr gdzie chce wieje/ y głos jego słyszysz / ále nie wiesz z kąd przychodzi / y dokąd idzie: tákżeć jest káżdy / ktory się národził z Duchá. 9 Odpowiedział Nikodem / y rzekł mu; Jákoż to być może? 10 Odpowiedział JEzus y rzekł mu; Tyś jest náuczyćielem w Izráelu/ á tego nie wiesz? 11 Záprawdę záprawdę po-

a *Matt.* 4. 13. *Mark* 1. 21.
b *Matt.* 21. 12. *Mark* 11. 15. *Luká.* 19. 45.
c *Psalm* 69. 10.
d *Matt.* 12. 38. y 16. 1.
e *Matt.* 26. 61. y 27. 40. *Mark.* 14. 58. y 15. 29.

f 1 *Sam* 16. 7. 1 *Kron* 29. 17. *Psalm* 7. 10. *Ierem* 11. 20. y 17. 10. y 20. 12.

E. ná *Swięt. Trojce* a *Janá.* 19. 39.
b *Tyt.* 3. 5.
c *Rzym* 8. 5.

wiádamći/ iż co d wiemy/ mowimy/ á cośmy widźieli świadczymy: ále świádectwá nászego nie przyjmujećie. 12 Jesliż gdym wam źiemskie rzeczy powiádał/ á nie wierzyćie; jákoż / będźli wam powiádał niebieskie/ uwierzyćie? 13 A nikt nie wstąpił e do niebá / tylko ten ktory zstąpił z niebá/ Syn człowieczy/ ktory jest w niebie. 14 A jáko f Mojżesz wężá ná puszczy wywyższył / ták muśi być wywyższony Syn człowieczy. 15 Aby káżdy kto weń wierzy/ nie zginął/ ále miał żywot wieczny.

16 A Bowiem ták Bog umiłował g świát/ że Syná swego jednorodzonego dał: áby káżdy kto h weń wierzy/ nie zginął / ále miał żywot wieczny. 17 Boć nie posłał i BOG Syná swego ná świát/ áby sądźił świát; ále áby świát był zbáwiony przezeń. 18 Kto k wierzy weń/ nie będźie osądzony: ále kto nie wierzy/ już jest l osądzony/ iż nie uwierzył w Imię jednorodzonego Syná Bożego. 19 A teńći jest sąd / że świátłość m przyszłá ná świát/ lecz ludźie bárźiey umiłowáli ćiemność niż świátłość; bo były złe uczynki ich. 20 Káżdy bowiem kto źle czyni/ nienawidźi świátłośći/ y nie idźie ná świátłość; áby nie były zgánione uczynki jego. 21 Lecz kto czyni prawdę/ przychodźi do świátłośći/ áby były jáwne uczynki jego / iż w Bogu są uczynione.

22 POtym przyszedł JEzus / y uczniowie jego do Judskiey źiemie/ y tám przemieszkawał z nimi n y chrzćił. 23 Chrzćił też y Jan o w Enon blisko Sálim; bo tám było wiele wod: á ludźie przychodźili/ y chrzćili śię. 24 Bo jeszcze Jan p nie był podány do więźienia. 25 Wszczęłá śię tedy gadká miedzy uczniámi Janowymi / y miedzy Zydámi o oczyszczániu. 26 Y przyszli do Janá / y rzekli mu: Mistrzu / ten ktory był z tobą q zá Jordanem / ktoremuś ty r dał świádectwo/ ten oto chrzći/ á wszyscy idą do niego. 27 Odpowiedźiał Jan y rzekł: Nie może nic wźiąć człowiek/ jesliby mu nie było dano z niebá. 28 Wy sámi jesteśćie mi świádkámi / żem powiedźiał: Nie

d Janá. 8. 28. e Jan. 6. 62. Efes. 4. 9. f 4 Moj. 21. 9. 2 Krol. 18. 4. Iona. 8. 28. E. ná Swiąteczny Poniedź. g 1 Jan. 4. 9. h Mark. 16. 16. 1 Jan. 5. 10. i Jan. 12. 47. k Janá. 5. 24. y 6. 40. y 20. 31. l Mark. 16. 16. m Jana. 1. 9. n Janá. 4. 2. o Matt. 3. 6. p Matt. 14. 3. q Matt. 3. 11. r Janá. 1. 15.

jestem ja s Chrystus / ále żem posłány t przed nim. 29 Kto ma oblubienicę / ten jest oblubieniec: á przyjaćiel oblubieńcow / ktory stoi á słucha go / weseli śię weselem dla głosu oblubieńcowego. Przetoż to wesele moje wypełnione jest. 30 On muśi rość/ á mnie muśi ubywáć. 31 Kto z gory przyszedł/ náde wszystkie jest: Kto z źiemie jest / źiemski jest/ y źiemskie rzeczy mowi: ten ktory z niebá przyszedł/ náde wszystkie jest. 32 A co widźiał y u słyszał/ to świádczy: ále świádectwá jego żaden nie przyjmuje. 33 Kto przyjmuje świádectwo jego/ ten zápieczętował / że Bog jest x prawdźiwy. 34 Abowiem ten ktorego Bog posłał/ słowo Boże mowi: boć mu nie pod miárą dawa y Bog Duchá. 35 Oćiec miłuje Syná/ y wszystko dał z w rękę jego. 36 Kto wierzy w Syná / ma żywot wieczny: ále kto nie wierzy Synowi/ nie oglądá żywotá/ lecz gniew Boży zostawa nád nim.

ROZDZIAL IV.

Rozmowá PAnska z Sámárytanką. 21. Pokazánie ktora jest prawdźiwa chwałá Boża. 27. O Messyaszu. 32. O pokármie jego. 39. Jáko w Chrystusá PAná uwierzyli Sámárytanowie. 46. Ktory syná krolewskiego dworzániná uzdrowił.

1 A Gdy poznał PAN / iż usłyszeli Fáryzeuszowie/ że JEzus więcey uczniow czynił a y chrzćił niżeli Jan: 2 (Choćiaż sam JEzus nie chrzćił/ ále uczniowie jego) 3 Opuśćił Judską źiemię/ y odszedł záśię do Gálilejey. 4 A muśiał iść przez Sámáryą. 5 Y przyszedł do miástá Sámáryjskiey / ktore b zowią Sychár; blisko folwárku/ ktory był dał Jákob Jozefowi synowi swemu. 6 Y byłá tám studnia Jákobowá. Przetoż będąc JEzus ná drodze sprácowány/ śiedźiał ták ná studni; á było około szostey godźiny. 7 Y przyszłá niewiástá z Sámáryey czerpáć wodę. Ktorey rzekł JEzus: Daj mi pić. 8 (Bo uczniowie jego odeszli byli do miástá/ áby nákupili żywno-

s Janá. 1. 20. t Malách. 3. 1. u Janá. 5. 19. x Janá. 8. 26. y Esaj. 42. 1. z Matt. 11. 27. a Janá. 3. 22. b 1 Moj. 33. 19. y 48. 22. Josue. 24. 32.

żywnośći) Rzekłá mu tedy oná 9
niewiástá Sámárytáńska; Jákoż
ty bedąc Zydem/ żadaß ode mnie
napoju/od niewiásty Sámárytán-
ki? (gdyż Zydowie nie obcują z
Sámárytany) Odpowiedźiał JE- 10
zus y rzekł jey; Gdybyś wiedźiá-
łá ten dar Boży/ y kto jest ten coć
mowi; Day mi pić: tybyś go pro-
śiłá/ á dałćiby c wodę żywą. Y 11
rzekłá mu niewiástá; PAnie/ nie
maß y czym náczerpáć/ á studnia
jest głeboka; z kądże tedy maß tę
wodę żywą? Azażeś ty jest wietßy 12
niżeli Oćiec náß Jákob/ ktory nam
dał tę studnią/ y sam z niey pił/ y
synowie jego/ y dobytek jego? Od- 13
powiedźiał JEzus/ y rzekł jey;
Káżdy kto pije tę wodę/ záśię be-
dźie prágnął: Lecż ktoby pił onę 14
d wodę/ ktorą Ja mu dam/ nie be-
dźie prágnął ná wieki: ále tá wo-
dá ktorą Ja mu e dam/ stánie śię
w nim studnią wody wyskákujące
ku żywotowi wiecznemu. Rzekłá 15
do niego niewiástá; PAnie/ day mi
tey wody ábym nie prágnełá/ áni
tu czerpáć chodźiłá. Rzekł jey JE- 16
zus; Idź záwołay męża swego/ á
przydź tu. Odpowiedźiáłá niewiá- 17
stá/ y rzekłá: Nie mam męża. Rzekł
jey JEzus: Dobrześ rzekłá; Nie
mam męża. Abowiemeś pięći mę- 18
żow miáłá: á teraz *ten* ktorego
maß/ nie jest mężem twojim. Toś
prawdę powiedźiáłá. Rzekłá mu 19
niewiástá; PAnie/ widzę żeś ty jest
Prorok. Ojcowie náßy ná tey 20
gorze chwalili *Bogá*; á wy f powiá-
daćie/ że w Jeruzalem jest miejsce/
kędy przyzwojita chwalić. Rzekł 21
jey JEzus: Niewiásto/ wierz mi
iż idźie godźiná/ gdy áni ná tey go-
rze áni w Jeruzalem/ nie bedźiećie
chwalili Ojcá. Wy chwalićie g co 22
nie wiećie; á my chwalimy co wie-
my: ábowiem zbáwienie h jest z
Zydow. Ale idźie godźiná/ y teraz 23
jest/ gdy prawdźiwi chwalcy będą
chwalić Ojcá w Duchu y w praw-
dźie. Bo y Oćiec tákowych szuka/ 24
ktorzyby go chwalili. Bog *jest* i
Duch: á ći ktorzy go chwalą/ po-
winni go chwalić w Duchu y w
prawdźie. Rzekłá mu niewiástá; 25

Wiem żeć przydźie Messyaß/ kto-
rego zowią Chrystusem: ten gdy
przydźie/ oznájmi nam wßystko.
26 Rzekł jey JEzus; Jam jest ten/
ktory z tobą mowię.
27 A W tym przyßli ucżniowie je-
go/ y dźiwowáli śię/ iż z nie-
wiástą mowił. Wßákże żaden nie
rzekł: Oco śię pytaß/ álbo co z nią
rozmawiaß?
28 Y Zostáwiłá oná niewiástá wiá-
dro swoje/ á ßłá do miástá/ y
29 rzekłá onym ludźiom: Podźćie/
oglądajćie człowieká/ ktory mi
powiedźiał wßystko comkolwiek
czyniłá: nie tenli jest CHrystus?
30 A przetoż wyßli z miástá/ y przyßli
31 do niego. A tym czásem prośili go
ucżniowie/ mowiąc: Mistrzu jedz.
32 A on im rzekł: Mamći Ja pokarm
ku jedzeniu/ o ktorym wy nie wiećie.
33 Mowili tedy ucżniowie miedzy
sobą: Aboć mu kto przyniosł jeść?
34 Rzekł im JEzus: Mojeć jest po-
karm/ ábym czynił wolą *tego*, ktory
mię posłał/ á dokonał sprawy jego.
35 Izaż wy nie mowićie: że k jeßcze są
cztery mieśiące/ á żniwo przydźie?
Otoż powiádam wam/ Podnieśćie
ocży wáße/ á przypátrzćie śię krá-
36 jinam/ żeć już białe są ku żniwu. A
kto żnie/ bierze zapłátę/ y zbiera
owoc do żywotá wiecznego: áby y
ten ktory śieje rádował śię wespoł/
37 y ten ktory żnie. Abowiem w tym
prawdźiwe jest ono przysłowie: że
inßy jest ktory śieje/ á inßy ktory
38 żnie. Jam was posłał żąć to/ około
czegośćie wy nie prácowáli: inßyć
prácowáli/ á wyśćie weßli w prace
ich.
39 GEdy z miástá onego wiele Sá-
márytanow uwierzyło weń/ dla
powieśći oney niewiásty/ ktora
świadczyłá: Ze mi wßystko powie-
40 dźiał comkolwiek czyniłá. Gdy
tedy przyßli do niego Sámáryta-
ni/ prośili go áby u nich zostáł: y
41 zostáł tám przez dwá dni. Y dále-
ko więcey ich uwierzyło/ dla słowá
42 jego. A *oney* niewieśćie mowili: Iż
już nie dla twojey powieśći wie-
rzymy: ábowiemeśmy sámi słyßeli/
y wiemy/ że ten jest prawdźiwie
zbáwićiel świátá/ CHrystus.

c Esaj. 55. 1. Jerem. 2. 13.
d Joan. 4. 35.
e Joan. 7. 38.
f 5 Moj. 12. 5. 11. 1 Krol. 9. 3. 2 Kron. 7. 12.
g 2 Krol. 17. 29.
h 1 Moj. 12. 3. y 18. 18. y 22. 18. y 26. 4. Zyd. 7. 14.
i 2 Kor. 3. 17.
k Matt. 9. 37. Luka. 10. 2.

43 A Po dwu dniách/ wyszedł z támtąd/ y szedł do Gálilejey. 44 Abowiem sam JEzus świádectwo wydał/ yż l Prorok w Oyczyźnie swojey nie jest we czći. 45 A gdy przyszedł do Gálilejey/ przyjęli go Gálilejczycy/ widząc wszystko co czynił w Jeruzalem w Swięto: bo y oni byli przyszli ná Swięto. 46 Tedy záśie przyszedł JEzus m do Kány Gálilejskiey/ gdźie był uczynił z wody wino.

A Był niektory *dworzánin* krolewski w Kápernáum / ktorego syn chorował. 47 Ten usłyszawszy iż JEzus przyszedł z Judzkiey źiemie do Gálilejey/ szedł do niego/ y prośił go áby zstąpił á uzdrowił syná jego: bo poczynał umieráć. 48 Y rzekł do niego JEzus: Jeśli nie ujrzyćie známion n y cudow/ nie uwierzyćie. 49 Rzekł mu on krolewski *dworzánin*: PAnie/ zstąp pierwey niż umrze dźiećię moje. 50 Rzekł mu JEzus: Idź/ syn twoj żywie. Y uwierzył on człowiek mowie ktorą mu powiedźiał JEzus/ y poszedł. 51 A gdy już szedł/ zábieżeli mu słudzy jego/ y oznájmili/ mowiąc: Dźiećię twoje żywie. 52 Tedy ich pytał o godźinę/ w ktorąby śię lepiey miáło? Y rzekli mu: Ze wczoráj o śiodmey godźinie opuśćiłá go gorączká. 53 Poznał tedy Oćiec/ iż to oná godźiná *byłá*, ktorey mu był rzekł JEzus: *Iż* syn twoj żywie. Y uwierzył sam/ y wszystek dom jego. *

54 TEnći záśie wtory cud uczynił JEzus/ przyszedszy z Judskiey źiemie do Gálilejey.

ROZDZIAL V.

Chrystus leżącego u sadzawki w Sabbát uzdrowił. 10. Fáryzeusze ktorzy go potwarzáli. 17. powagą Ojcá swego przekonał. 19. Boską moc swoję dowodámi gruntownymi. 45. y Mojżeszowym świádectwem, wywiodł.

1 BYło a potym Swięto Żydowskie/ y wstąpił JEzus do Jeruzalem. 2 A byłá w Jeruzalem przy owczey *bramie* sadzawká/ ktorą zowią po Żydowsku Betesdá/ májąca pięć gankow. 3 W tych leżáło mnostwo wielkie niedołężnych/ ślepych/ chromych/ wyschłych/ ktorzy czekáli poruszenia wody. 4 Abowiem Anjoł czásu pewnego zstępował w sadzawkę/ y poruszał wodę. A ták kto pierwszy wstąpił po wzruszeniu wody/ zstawał śię zdrowym/ jákąbykolwiek chorobą zjęty był.

5 A Był tám niektory człowiek trzydźieśći y ośm lat chorobą złożony. 6 Tego gdy JEzus ujrzał leżącego/ á poznawszy że już przez długi czás chorował / rzekł mu: Chceszli być zdrow? 7 Odpowiedźiał mu on chory: PAnie/ nie mam człowieká ktoryby mię/ gdy bywa poruszona wodá/ wrzućił do sadzawki: ále gdy ja idę / inszy przede mną wstępuje. 8 Rzekł mu JEzus: Wstań / weźmi łoże b twoje / á chodź. 9 A zárázem stał śię zdrowym on człowiek: y wźiął łoże swoje/ y chodźił. A był Sabbát c onego dniá. 10 Tedy rzekli Żydowie onemu uzdrowionemu: Sabbát jest; nie godźi śię d łożá nośić. 11 Odpowiedźiał im: Ten ktory mię uzdrowił/ tenże mi rzekł: Weźmi łoże twoje/ á chodź. 12 Y pytáli go: Ktoryż jest ten człowiek coć powiedźiał: Weźmi łoże twoje/ á chodź? 13 A on uzdrowiony nie wiedźiał ktoby był: ábowiem był JEzus ustąpił / ponieważ wiele ludu było ná onym miejscu.

14 POtym go JEzus ználazł w Kośćiele / y rzekł mu: Otoś śię stał zdrowym: Nie grzesz e więcey/ áby co gorszego ná ćię nie przyszło. 15 A odszedszy on człowiek/ powiedźiał Żydom/ iż to był JEzus/ ktory go uzdrowił. 16 A przetoż Żydowie prześládowáli JEzusá/ y szukáli jákoby go zábili/ że to uczynił w Sabbát. 17 A JEzus im odpowiedźiał: Oćiec moj dź do f tąd prácuje / y Ja prácuję. 18 Dla tego tedy tym więcey szukáli Żydowie jákoby go zábili: nie tylko iż gwałćił Sabbát/ ále że y Ojcá swego g powiádał być Bogiem / czyniąc śię rownym Bogu.

19 ODpowiedźiał tedy JEzus / y rzekł im: Záprawdę záprawdę powiádam wam/ Nie może Syn sam od śiebie nic h czynić/ jedno

l *Matt.* 13. 57. Mark. 6. 4. Luka. 4. 24.
m *Iana.* 2. 1. 11.
E. *ná Niedź.* XXI. *po S. Trojcy.*
n *Matt.* 12. 38. y 16. 1. Mark. 8. 12. Luká. 11. 29. 1 *Kor.* 1. 22.
a 3 Moj. 23. 2. 5 Moj. 16. 1.
b *Matt.* 9. 6. *Mark* 2. 10.
c *Iana.* 9. 14.
d 2 *Moj.* 20. 8. 5 *Moj.* 5. 12. *Ierem* 17. 21. *Ezech* 20. 12.
e *Iana.* 8. 11. *Zyd.* 6. 4. 2 *Piotr* 2. 21.
f *Iana.* 14. 10.
g *Matt.* 27. 43. *Iana.* 10. 33.
h *Iana.* 8. 28.

co widźi że Oćiec czyni: Abowiem cokolwiek on czyni/ to tákże y Syn czyni. 20 Boć Oćiec miłuje Syná/ y ukázuje mu wszystko co sam czyni/ y większe mu nád te spráwy pokaże/ ábyśćie śię wy dźiwowáli. 21 Abowiem jáko Oćiec wzbudza umárłe y ożywia/ ták y Syn ktore chce ożywia. 22 Bo Oćiec nikogo nie sądźi/ lecz wszystek sąd dał Synowi. 23 Aby wszyscy czćili Syná ták jáko czczą Ojcá. Kto nie czći Syná/ nie czći y Ojcá ktory go posłał. 24 Záprawdę záprawdę powiádam wam/ Kto słowá mego i słucha/ y wierzy onemu ktory mię posłał/ ma żywot wieczny: y nie przyjdźie ná sąd/ ále przeszedł z śmierći do żywotá. 25 Záprawdę záprawdę powiádam wam/ Że idźie godźiná/ y teraz jest/ gdy umárli usłyszą głos Syná Bożego: á ktorzy usłyszą/ żyć będą. 26 Abowiem jáko Oćiec ma żywot sam w sobie/ ták dał y Synowi/ áby miał żywot w sámym sobie. 27 Y dał mu k moc y sąd czynić/ bo jest Synem człowieczym. 28 Nie dźiwujćież śię temu/ boć przyjdźie godźiná/ w ktorą wszyscy co są w grobiech usłyszą głos jego. 29 Y pojdą ći ktorzy dobrze czynili/ ná powstánie żywotá: ále ći ktorzy źle czynili/ ná powstánie sądu. 30 Nie mogę Ja sam od śiebie nic czynić. Jáko słyszę/ ták sądzę: á sąd moj jest spráwiedliwy: bo nie szukam l woli mojey/ ále woli tego ktory mię posłał/ Ojcá. 31 Jesliżeć Ja sam o sobie m świadczę/ świádectwo moje nie jest prawdźiwe. 32 Inszy jest co o n mnie świadczy/ y wiem że prawdźiwe jest świádectwo/ ktore wydawa o mnie. 33 Wyśćie słáli o do Janá/ á on dał świádectwo prawdźie. 34 Ale Ja nie od człowieká świádectwo biorę/ ále to mowię/ ábyśćie wy byli zbáwieni. 35 Onći był świeca gorająca y świecąca: A wyśćie śię chćieli do czásu porádowáć w świátłośći jego. 36 Ale Ja mam świádectwo większe niż Janowe. Abowiem spráwy ktore mi dał p Oćiec/ ábym je wykonał: te sáme spráwy ktore Ja czynię/ świadczą o mnie/ iż mię Oćiec posłał. 37 A Oćiec ktory mię posłał/ onże świadczył o q mnie: 38 ktoregośćie wy głosu nigdy nie słyszeli/ áni śćie osoby jego r widźieli. Y słowá jego nie maćie w sobie mieszkájącego; ábowiem ktorego on posłał/ temu nie wierzyćie. 39 Badájćież s śię pism; boć śię wam zda/ że w nich żywot wieczny maćie/ á one są ktore świádectwo wydawáją t o mnie. 40 A wżdy do mnie przyść nie chcećie/ ábyśćie żywot mieli. 41 Chwały od ludźi nie przyjmuję. 42 Alem was poznał/ że miłośći Bożey nie maćie w sobie. 43 Jam przyszedł w Imieniu Ojcá mego/ á nie przyjmujećie mię: jeśliżby przyszedł inny w imieniu swojim/ onego przyjmiećie. 44 Jákoż wy możećie wierzyć/ chwałe u jedni od drugich przyjmując/ poniewaź chwały ktora jest od sámego Bogá nie szukaćie? 45 Nie mniemajćie/ ábym Ja was miał oskarżáć przed Ojcem: jestći ktory skárży na was/ Mojżesz; w ktorym wy nádzieję maćie. 46 Bo gdybyśćie wierzyli Mojżeszowi/ wierzylibyśćie y mnie; gdyż on o x mnie pisał. 47 Ale poniewaź Pismom jego nie wierzyćie/ y jákoż słowom mojim uwierzyćie?

i Janá. 2. 51. k Dani. 12. 2. Matt. 25. 34. 1 Thes. 4. 16. l Janá. 6. 38. m Janá 8. 14. n Esaj. 42. 1. Matt. 3. 17. o Janá. 1. 19. p Jana. 10. 25.

q Matt. 3. 17. y 17. 5. r 2 Moj. 33. 20. 5 Moj. 4. 12. 1 Tim. 6. 16. s Esaj. 34. 16. Luká. 16. 29. Dźiej. 17. 11. t Janá. 1. 46. u Janá. 12. 43. x 1 Moj. 3. 15. y 12. 3. y 18. 18 y 49. 10 5 Moj. 18. 15.

ROZDZIAŁ VI.

PAn pięćiorgiem chlebá y dwiemá rybkámi, nákarmił 5000 ludźi. 15. Uchodźił przed krolestwem. 17 Do uczniow idących po morzu. 19. po wodách przyszedł. 26. O prawdźiwym y niezginąym. 35. chlebie żywotá, mowił. 52. O co Zydowie szemrali. 60 Wielo z ucżniow. 66. odstáło od PAná. 69. Lecż Apostołowie wyználi go być Synem Bogá żywiącego.

1 POtym odszedł JEzus zá morze Gálilejskie/ ktore jest Tyberyádskie. 2 Y szedł zá nim lud wielki/ iż widźieli cudá jego ktore czynił nád chorymi. 3 Y wszedł JEzus ná gorę/ y śiedźiał tám z ucżniami swojimi. 4 A byłá blisko Wielkanoc/ Swięto a Zydowskie. 5 Tedy podniosszy b JEzus oczu/ y ujrzawszy iż wielki lud idźie do niego/ rzekł do Filipá: Zkąd kupiemy chlebá áby ći jedli? 6 (Ale to mowił kusząc go; bo on wiedźiał co miał czynić.) 7 Odpo-

E. ná Srzopost. Niedź. a 2 Moj. 12. 18. 3 Moj. 23. 5. 4 Moj. 28. 16. b Matt. 14. 16.

wiedział mu Filip; Zá dwie ście groszy chlebá nie dosyć im będźie/ choćby káżdy z nich máło co wźiął. 8 Rzekł mu jeden z ucznìow jego/ Andrzej brát Symoná Piotrá; 9 Jest tu jedno pácholę/ co ma pięćioro chlebá jęczmiennego/ y dwie rybce; ále coż to jest ná ták c wielu? 10 Tedy rzekł JEzus: Każćie ludowi uśieść; á było trawy dosyć ná onymże miejscu. Y uśiádło mężow w liczbie około pięći tyśięcy. 11 Wźiął tedy JEzus one chleby; á d podźiękowawszy/ rozdał ucznìom/ á ucznìowie śiedzącym; tákże y z onych rybek/ ile jedno chćieli. 12 A gdy byli násyceni/ rzekł ucznìom swojim; Zbierzćie te ułomki ktore zbywáją/ żeby nic nie zginęło. 13 Y zebráli/ y nápełnili dwánaśćie koszow ułomkow z onego pięćiorgá chlebá jęczmiennego/ ktore zbywáły tym co jedli. 14 A oni ludźie/ ujrzawszy cud ktory uczynił JEzus/ mowili; Tenći jest záprawdę on Prorok/ ktory e miał przyść ná świát. 15 Tedy JEzus poznawszy/ iż mieli przyść y porwáć go/ áby go uczynili Krolem/ uszedł f zásię sam tylko ná gorę.

16 A Gdy był wieczor/ zstąpili g ucznìowie jego do morzá. 17 A wstąpiwszy w łodź/ jácháli zá morze do Kápernáum/ á już było ćiemno; á JEzus nie przyszedł był do nich. 18 A morze/ gdy powstał wielki wiátr/ burzyć śię poczynáło. 19 Gdy tedy odpłynęli/ jákoby ná dwudźiestu y pięći/ álbo trzydźiestu stáj/ ujrzeli JEzusá chodzącego po morzu/ przybliżájącego śię ku łodźi; y ulękli śię. 20 A on im rzekł; Jamći jest/ nie bojćie śię. 21 Y wźięli go ochotnie do łodźi: á zárázem łodź przypłynęłá do źiemie/ do ktorey jácháli.

22 NAzájutrz lud ktory był zá morzem/ widząc że tám nie było drugiey łodźi tylko oná jedná/ w ktorą byli wstąpili ucznìowie jego/ áż JEzus nie wszedł był w łodź z ucznìámi swojimi/ ále sámi ucznìowie jego ujácháli; 23 (Przyszły też były drugie łodźie z Tyberyády/ blisko do onego miejscá gdźie jedli chleb/ gdy był PAn dźięki uczynił.) 24 Tą gdy obaczył lud iż tám nie było JEzusá/ áni ucznìow jego; wstąpili y oni w łodźie/ y przepráwili śię do Kápernáum/ szukájąc JEzusá. 25 Aználazszy go zá morzem/ rzekli mu; Mistrzu/ kiedyś tu przybył? 26 Odpowiedźiał im JEzus/ y rzekł; Záprawdę záprawdę powiádam wam; Szukaćie mię nie przeto/ iżeśćie widźieli cudá/ ále iżeśćie jedli chleb/ y byliśćie násyceni. 27 Spráwujćież nie pokarm ktory ginie/ ále pokarm ktory trwa ku żywotowi wiecznemu/ ktory wam da Syn człowieczy. Abowiem tego h zápieczętował Bog Oćiec.

28 RZekli tedy do niego: Coż będźiemy czynili/ ábyśmy spráwowáli spráwy Boże? 29 Odpowiedźiał JEzus/ y rzekł im; Toć jest spráwá i Boża/ ábyśćie wierzyli w tego/ ktorego on posłał. 30 Rzekli mu tedy; Coż wżdy k ty zá znák czynisz/ ábyśmy widźieli y wierzyli tobie? Coż czynisz? 31 Ojcowie nászy l jedli mánnę ná puszczy/ jáko jest nápisano; Chleb z niebá dał im ku jedzeniu. 32 Rzekł im tedy JEzus: Záprawdę záprawdę powiádam wam/ Nie Mojżeszći wam dał chleb z niebá/ ále Oćiec moj dáje wam chleb on prawdźiwy z niebá. 33 Abowiem chleb Boży ten jest/ ktory zstępuje z niebá/ y żywot dawa świátu. 34 Tedy mu rzekli: PAnie daj nam záwżdy tego chlebá. 35 Y rzekł im JEzus: Jamći jest on chleb żywotá/ kto do mnie m przychodźi/ łáknąć nie będźie: á kto wierzy w mię/ nigdy prágnąć n nie będźie. 36 Alem wam powiedźiał: Owszem widźieliśćie mię/ á nie wierzyćie. 37 Wszystko co mi dawa Oćiec/ do mnie przyidźie: á tego co do mnie przyidźie/ nie wyrzucę precz. 38 Bom zstąpił z niebá/ nie iżbym czynił wolą moję/ ále o wolą onego ktory mię posłał. 39 A tá jest wola onego ktory mię p posłał/ Ojcá: ábym z tego wszystkiego co mi dał/ nic nie ztráćił: ále ábym to wzbudźił w on ostáteczny dźień. 40 A tá jest wola onego ktory mię posłał/ áby káżdy kto widźi Syná/ á wierzy weń/ miał q żywot wieczny:

c 2 Krol. 4. 43.
d 1 Sam. 9. 13. 1 Tim. 4. 4.
e Luká. 7. 16.
f Jana. 18. 36.
g Matt. 14. 22. Mark. 6. 47.
h Matt. 3. 17. y 17. 5. Jana. 1. 32.
i 1 Jana. 3. 23.
k Matt. 16. 1.
l 2 Moj. 16. 14. 4 Moj. 11. 7. Psalm. 78. 24. Mądr. 16. 20.
m Jana. 4. 14.
n Jana. 7. 38.
o Luká. 22. 42.
p Jana. 10. 28.
q Jana. 3. 36.

á Ja go wzbudzę w on ostáteczny dzień.

41 Szemráli Zydowie o nim / iż rzekł: Jam jest on chleb/ ktorym z niebá zstąpił. 42 Y mowili: Izaż ten nie jest r JEzus/ syn Jozefow/ ktorego my Ojcá y mátkę znamy? Jákoż tedy ten powiáda: Zem z niebá zstąpił? 43 Tedy odpowiedźiał JEzus/ y rzekł im: Nie szemrzyćie miedzy sobą. 44 Zaden do mnie przyść nie może / jesli go Oćiec moj ktory mię posłał/ nie poćiągnie: á Ja go wzbudzę w ostáteczny dźień. 45 Nápisano w Prorocech: s Y będą wszyscy wyuczeni od Bogá. Przetoż káżdy kto słyszał od Ojcá/ á náuczył się / przychodźi do mnie. 46 Nie iżby kto widźiał t Ojcá / oprocz tego/ ktory jest od Bogá: ten widźiał Ojcá. 47 Záprawdę záprawdę powiádam wam: Kto w mię wierzy/ ma żywot u wieczny. 48 Jam jest on chleb żywotá. 49 Ojcowie wászy jedli x mánnę ná puszczy/ á pomárli. 50 Ten jest on chleb/ ktory z niebá zstępuje: jesliby go kto jadł/ nie umrze. 51 Jamći jest chleb on żywy / ktorym y z niebá zstąpił: jesliby kto jadł z tego chlebá/ żyć będźie ná wieki. A chleb/ ktory Ja dam/ jest ćiáło moje: ktore Ja dam zá żywot świátá.

52 Wádźili się tedy Zydowie miedzy sobą/ mowiąc: Jákoż ten może nam dáć ćiáło swoje ku jedzeniu? 53 Y rzekł im JEzus: Záprawdę záprawdę powiádam wam / Jesli nie będźiećie jedli ćiáłá Syná człowieczego/ y pili krwie jego/ nie máćie żywotá w sobie. 54 Kto je ćiáło moje / á pije krew moję / ma żywot wieczny: á Ja go wzbudzę w on ostáteczny dźień. 55 Abowiem ćiáło moje / prawdźiwie jest pokarm: á krew mojá / prawdźiwie jest napoj. 56 Kto je ćiáło moje/ y pije krew moję/ we mnie mieszka á Ja w nim. 57 Jáko mię posłał żywiący Oćiec/ y Ja żywię przez Ojcá: ták kto mnie pożywa / y on żyć będźie przez mię. 58 Tenći jest chleb on/ ktory z niebá zstąpił. Nie jáko Ojcowie wászy jedli mánnę á pomárli: Kto je ten chleb / żyć będźie ná wieki. 59 To mowił w bożnicy ucząc w Kápernáum.

60 Wiele ich tedy z uczniow jego słysząc to / mowili: Twárda to jest mowá/ ktoż jey słucháć może? 61 Ale wiedząc JEzus sam w sobie/ iż o tym szemráli uczniowie jego/ rzekł im: Toż was obraża? 62 Coż gdybyśćie ujrzeli Syná człowieczego wstępującego/ gdźie był z pierwey? z 63 Duch ći jest / ktory ożywia / ćiáło nic nie pomaga: Słowá ktore Ja wam mowię/ Duch są/ y żywot są. 64 Ale są niektorzy z was/ co nie wierzą. Abowiem wiedźiał od początku JEzus/ ktorzy byli co nie wierzyli: y kto jest a co go miał wydáć. 65 Y mowił: Dla tegomći wam powiedźiał/ Iż żaden nie może przyść do mnie/ jesliby mu nie było dano od Ojcá mojego.

66 OD tego czásu wiele uczniow jego odeszło ná zad / á wiecey z nim nie chodźili. 67 Tedy rzekł JEzus do *onych* dwunaśći: Izali y wy chcećie odejść? 68 Y odpowiedźiał mu Symon Piotr: PAnie / do kogoż pojdźiemy? *Ty* masz słowá żywotá wiecznego. 69 A myśmy uwierzyli y poználi / żeś ty jest CHrystus/ on b Syn Bogá żywego. 70 Odpowiedźiał im JEzus: Izalim Ja nie dwunaśći was obrał/ á jeden z was jest Dyabeł. 71 A to mowił o Judaszu/ *synu* Symoná / Iszkáryoćie: bo go ten c wydáć miał będąc jednym z onych dwunaśći.

Rozdział VII.

CHrystus zá powinnymi ná Swięto Kuczek. 10. Potajemnie szedł. 14. Vczył w kośćiele. 25. O nim rozne zdánia ludzkie. 32. Kśięża go jimáć kazáli. 41. Rozruch śię stał dla niego miedzy pospólstwem. 47. Miedzy Fáryzeuszami, y sługámi ich. 50. Nikodem śię ujął o krzywdę jego.

1 A Potym chodźił JEzus po Gálilejey: bo śię nie chćiał báwić w ziemi Judskiey: przeto/ że Zydowie szukáli / áby go zábili. 2 Y było blisko święto Zydowskie a Kuczek. 3 Tedy rzekli do niego brácia jego: Odeydź z tąd/ á idź do Judskiey ziemie: żeby uczniowie twoji widźieli spráwy twoje / ktore czynisz. 4 Abowiem żaden nic w skrytośći nie czy-

r Matt. 13. 55. s Esaj. 54. 13. Jerem 31. 34. t Matt. 11. 27. u Janá. 3. 16. x 2 Moj. 16. 15. y Janá. 8. 13.

z Mark 16. 19. Luká. 24. 51. Janá. 3. 13. Dźiej 1. 9. Efes. 4. 10. a Janá. 13. 11. b Matt. 16. 16. Janá. 11. 27. c Luká. 22. 47. a 3 Moj. 23. 34.

ni/ kto chce być widziány. Przetoż ty jeśli tákie rzeczy czyniß / objaw się świátu. 5 Bo y bráćia jego nie wierzyli b weń. 6 Y rzekł im JEzus : Czás móy jeszcze nie przyszedł: ále czás wász záwżdy jest pogotowiu. 7 Nie może was c świát nienawidźieć/ ále mnie nienawidźi: bo Ja świadczę o nim / iż spráwy jego d złe są. 8 Idźćież wy ná to święto/ Jać jeszcze nie pójdę ná to święto : bo mój czás jeszcze się e nie wypełnił. 9 A to im powiedźiawszy / został w Gálilejey.

10 A Gdy poszli bráćia jego / tedy y on szedł ná święto: nie jáwnie/ ále jákoby potájemnie. 11 A Zydowie szukáli f go w święto / y mówili : Gdźież on jest? 12 Y było o nim wielkie szemránie g miedzy ludem. Bo jedni mówili; Że jest dobry : á drudzy mówili ; Nie / ále zwodźi lud. 13 Wszákże o nim żaden jáwnie h nie mówił / dla bojáźni Zydowskiey.

14 A Gdy już było w pół świętá/ wstąpił JEzus do Kośćiołá/ y uczył. 15 Y dźiwowáli się Zydowie/ mówiąc : Jákoż ten umie pismo/ gdyż się nie uczył? 16 Odpowiedźiał im JEzus / y rzekł : Náuká mojá/ nie jestći i mojá/ ále tego który mię posłał. 17 Jeśliby kto chćiał czynić wolą jego / ten będźie umiał rozeznáć / jeśli tá náuká jest z Bogá/ czyli Ja sam od śiebie mówię. 18 Kto z sámego śiebie mówi/ chwały włásney szuka : ále kto szuka chwały tego który go posłał/ ten jest prawdźiwy/ á niemász w nim niespráwiedliwośći. 19 Izali wam k Mojżesz nie dał Zakonu/ á żaden z was nie przestrzega Zakonu? Przecżże szukaćie ábyśćie mię l zábili? 20 Odpowiedźiał lud y rzekł: Dyabelstwo masz; Ktoż ćię szuka m zábić? 21 Odpowiedźiał JEzus/ y rzekł im : Jedenem uczynek uczynił/ á wszyscy się temu dźiwujećie ! 22 Wszák Mojżesz wydał wam obrzezkę/ (nie iżby był / n z Mojżeszá/ ále z Ojców) á w Sábbát obrzezujećie człowieká. 23 Poniewaz człowiek przyjmuje obrzezkę w Sábbát áby nie był zgwałcony Zakon Mojżeszow/ przecz się ná mię gniewaćie/ żem cáłego człowieká uzdrowił w Sábbát? 24 Nie sądźćie o według widzenia : ále spráwiedliwy sąd sądźćie.

25 MÓwili tedy niektórzy z Jeruzalemczyków : Izali to nie jest ten/ którego szukáją zábić? 26 A oto jáwnie mówi/ á nic mu nie mówią. Izali prawdźiwie poznáły Kśiążętá / iż ten jest prawdźiwie Chrystus? 27 Ale o tym wiemy z kąd jest. Ale gdy Chrystus przydźie nikt nie będźie wiedźiał z kąd by był. 28 Wołał tedy JEzus w Kośćiele ucząc á mówiąc : Y mnie znaćie/ y z kądem jest wiećie: á nie przyszedłem p sam od śiebie/ ále jest prawdźiwy/ który mię q posłał/ którego wy nie znaćie. 29 Lecz go r Ja znam: bom od niego jest/ á on mię posłał. 30 Y szukáli s jákoby go pojimáć : ále żaden nie śćiągnął nań ręki : bo jeszcze nie przyszłá byłá godźiná jego. 31 A wiele ich z ludu uwierzyli t weń / y mówili : Chrystus gdy przydźie / izaż więcey cudów uczyni nád te/ które ten uczynił? 32 A słyszeli Fáryzeuszowie/ iż to lud o nim szemrał : y posłáli Fáryzeuszowie y Przednieyszy Kápłani sługi/ áby go pojimáli. 33 Rzekł im tedy JEzus : Jeszcze ná máły czás u jestem z wámi/ potym odejdę do tego który mię posłał. 34 Szukáć mię x będźiećie / ále nie znajdźiećie : á gdźie Ja będę/ wy przyść nie możećie. 35 Mówili tedy Zydowie miedzy sobą : Do kądże ten pójdźie / że my go nie znajdźiemy? czyli do rosproszonych Pogánów pójdźie/ y będźie uczył Pogány? 36 Coż to za mowá którą wyrzekł: Szukáć mię będźiećie/ ále nie znajdźiećie : y gdźie Ja będę / wy przyść nie możećie? 37 A w on ostáteczny dźień wielki Swiętá y onego / stánął JEzus / y wołał mówiąc : Jeśli z kto prágnie/ niech do mnie przydźie/ á pije! 38 Kto wierzy w mię/ jáko mówi pismo / rzeki wody żywey popłyną z żywotá jego. 39 (A to mówił o Duchu którego a wziąć mieli wierzący weń : ábowiem jeszcze nie był dany Duch Swięty / przeto że jeszcze JEzus nie był uwielbiony.)

b Mark 3. 21. c Jana. 15. 19. d Jana. 3. 19. e Jana. 8. 20. f Jana. 11. 56. g Jana. 9. 16. h Jana. 12. 42. i Jana. 12. 49. k 2 Moj. 20. 1. y 24. 4. l Matt. 12. 14. Jana. 5. 18. m Jana. 8. 48. y 10. 20 n 1 Moj. 17. 10. 3 Moj. 12. 3.

o 3 Moj. 19. 15. 5 Moj. 1. 17. Przyp 24. 23. Jákub 2. 4. p Jana. 5. 43. y 8. 42. q Jana. 8. 26. Rzym 3. 4. r Jana. 10. 15. s Luká. 20. 19. t Jana. 8. 30. u Jana. 16. 16. x Jana. 8. 21. y 13. 33. y 3 Moj. 23. 36. z Jana. 6. 35. a Esaj. 44. 3. Joel. 2. 28. Dźiej 2. 17

40 WIeleich tedy z onego ludu ßłysząc te słowá / mowili : Tenći jest b prawdziwie on Prorok. 41 A drudzy mowili : Ten jest CHrystus. Ale niektorzy mowili : Azaż z Gálilejey przydzie Chrystus? 42 Azaż nie mowi Pismo / Iż z naśienia Dawidowego / y z Betlehem c miásteczká / gdzie był Dawid / przydzie Chrystus? 43 A ták stáło śię rozerwánie dla niego miedzy ludem.

44 Y Chćieli go d niektorzy z nich pojmáć / ále żaden nie ściągnął nań rąk swojich. 45 Przyßli tedy słudzy do Przedniejßych Kápłanow / y do Fáryzeußow : Ktorzy im rzekli: Przeczżeśćie go nie przywiedli? 46 Odpowiedzieli oni słudzy : Nigdy ták nie mowił człowiek / jáko ten człowiek. 47 Y odpowiedzieli im Fáryzeußowie : Albośćie y wy zwiedzieni? 48 Izali kto uwierzył e weń z Kśiążąt / álbo z Fáryzeußow? 49 Tylko ten gmin / ktory nie zna zakonu : przeklęći są.

50 Y Rzekł do nich f Nikodem / ktory był przyßedł w nocy do niego / będąc jeden z nich : 51 Izali g zakon nász sądzi człowieká / jeśliby pierwey nie słyßał od niego / y nie poznałby co czyni? 52 A oni mu odpowiedzieli / y rzekli: Izaliś y ty Gálilejczyk? Badajże śię á obacz / żeć Prorok z Gálilejey nie powstał. 53 Y poßedł káżdy do domu swego.

b Matt. 21. 46. c Mich. 5. 2. Matt. 2. 5. d Matt. 21. 46. e 1 Kor. 1. 26. f Laná. 3. 2. g 2 Moj. 23. 1. 3 Moj. 19. 15. 5 Moj. 1. 16. 17. 19. 15

ROZDZIAL VIII.

O Niewieśćie ná cudzołostwie zástaney. 11. O odpußczeniu grzechow. 12. Chrystus czymby był. 22. Z ktorym Zydowie sprzeczájąc śię, bluźnili go. 59. Y ukámienowáć go chćieli, lecz on ustąpił.

1 A JEzus poßedł ná gorę oliwną. 2 Potym záśię ráno zásię przyßedł do Kośćiołá : á lud wßystek ßedł śię do niego; y śiadßy uczył je. 3 Y przywiedli do niego Náuczeni w piśmie y Fáryzeußowie niewiástę ná cudzołostwie zástáną / á postáwiwßy ją w pośrzodku / 4 Rzekli mu ; Náuczyćielu / tę niewiástę zástano ná sámym uczynku cudzołostwá. 5 A w Zakonie nam Mojżesz a przykazał tákie kámienowáć : á ty co mowiß? 6 A to mowili kußąc go / áby go mogli oskárżyć. A JEzus schyliwßy śię ná doł / pisał pálcem ná ziemi. 7 A gdy śię go nie przestawáli pytáć / podniozßy śię rzekł do nich ; Kto z was jest bez grzechu / niech ná nię b pierwßy kámieniem rzući. 8 A záśię schyliwßy śię ná doł / pisał ná ziemi. 9 Co gdy oni usłyßeli / będąc od sumnienia przekonáni / jeden zá drugim wychodzili / poczáwßy od stárßych áż do ostátecznych ; iż tylko sam JEzus został / á oná niewiástá w pośrzodku stojąca. 10 A podniozßy śię JEzus / y żadnego nie widząc tylko onę niewiástę / rzekł jey ; Niewiásto gdzież są oni co ná ćię skárżyli? Zaden ćię nie potępił? 11 A oná rzekłá ; Zaden PAnie. A JEzus jey rzekł ; Ani Ja ćiebie potępiam. Idźże / á już więcey c nie grzeß.

12 ZAśię im rzekł JEzus / mowiąc ; Jam jest świátłość d świátá. Kto mnie náśláduje / nie będźie chodźił w ćiemnośći / ále będźie miał świátłość żywotá. 13 Rzekli mu tedy Fáryzeußowie ; Ty sam o sobie świádczyß / á świádectwo twoje nie jest prawdziwe. 14 Odpowiedział JEzus / y rzekł im : Choćiaż Ja świádczę sam o sobie / jednák e prawdziwe jest świádectwo moje: bo wiem f z kąd em przyßedł / y dokąd idę. Lecz wy nie wiećie z kąd em przyßedł / y dokąd idę. 15 Wy według ćiáłá sądźićie ; ále Ja nikogo nie sądzę. 16 A choćbym y Ja sądźił / sąd moj jest prawdziwy ; iżem nie jest sam / ále Ja / y ktory mię posłał / Oćiec. 17 A w Zakonie g wáßym nápisano jest ; Iż dwojgá ludźi świádectwo prawdziwe jest. 18 Jam jest ktory sam o sobie świádczę ; świádczy o mnie y ten h ktory mię posłał / Oćiec. 19 Tedy mu rzekli : Gdźież jest ten twoj Oćiec? Odpowiedział JEzus ; Ani mnie znaćie / áni Ojcá mego : Byśćie i mnie ználi / y Ojcá byśćie mego ználi. 20 Te słowá mowił JEzus w skárbnicy ucząc w Kośćiele : á żaden go nie pojmał ; bo jeszcze byłá nie przyßłá k godźiná jego.

a 3 Moj. 20. 10. 5 Moj. 22. 22. b 5 Moj. 17. 7. c Laná. 5. 14. d Laná. 1. 9. y 9. 5. y 12. 46. e Laná. 5. 31. f Laná. 7. 28. g 4 Moj. 35. 30. 5 Moj. 17. 6. y 19. 15. Matt. 18. 16. 2 Kor. 13. 1. Zyd. 10. 28. h Matt. 3. 17. i Laná. 16. 3. k Laná. 7. 8.

21 RZekł im tedy záśię JEzus: Ja idę/ y będziećie mię l szukáć/ á w grzechu wáßym pomrzećie. Gdźie Ja idę/ wy przyść nie możećie. 22 Mowili tedy Zydowie: Alboć śię sam zábije/ że mowi: Gdźie Ja idę/ wy przyść nie możećie. 23 Y rzekł do nich: Wyśćie z niskośći/ á Jam m z wysokośći: wyśćie z tego świátá/ á Jam záś nie jest z tego świátá. 24 Przetomći wam powiedźiał: Iż pomrzećie w grzechách wáßych. Bo jesli nie uwierzyćie/ żem Ja jest/ pomrzećie w grzechách wáßych. 25 Tedy mu rzekli: Ktożeś ty jest? Y rzekł im JEzus: To co wám y z początku powiádam. 26 Wieleć mam o was mowić y sądźić/ ále ten ktory mię posłał n jest prawdźiwy: á Ja com od niego słyszał/ to mowię ná świećie. 27 Ale nie zrozumieli/ że im o Ojcu mowił. 28 Przetoż im rzekł JEzus: Gdy wywyßyćie o Syná człowieczego/ tedy poznaćie żem Ja jest/ á sam od śiebie nic nie czynię: ále jáko mię p náuczył Oćiec moj/ ták mowię. 29 A ten ktory mię posłał/ ze mną q jest/ nie zostáwił mię sámego Oćiec: bo co mu śię podoba/ to Ja záwżdy czynię. 30 To gdy on mowił/ wiele r ich weń uwierzyło.

31 TEdy mowił JEzus do tych Zydow/ co mu uwierzyli: Jesli wy zostániećie w słowie mojim/ prawdźiwie uczniámi mojimi będźiećie. 32 Y poznaćie prawdę/ á prawdá s was wyswobodźi. 33 Y odpowiedźieli mu: Myśmy naśienie Abráhámowe/ á nigdyśmy nie służyli nikomu: jákoż ty mowiß/ Iż wolnymi będźiećie. 34 Odpowiedźiał im JEzus: Záprawdę záprawdę powiádam wám/ Iż wßelki kto t czyni grzech/ sługą jest grzechu. 35 A sługáć nie mießka w domu ná wieki/ ále syn mießka ná wieki. 36 A przetoż jesli w was Syn wyswobodźi/ prawdźiwie wolnymi będźiećie. 37 Wiem żeśćie naśienie Abráhámowe: lecz szukaćie ábyśćie mię zábili/ iż mowá mojá nie ma u was miejscá. 38 Ja com widźiał u Ojcá mego/ powiádam: á wy też to cośćie widźieli u Ojcá wáßego/ czynićie. 39 Odpowiedźieli mu y rzekli: Oćiec nász jest Abráhám. Rzekł im JEzus: Byśćie byli x synámi Abráhámowymi/ czynilibyśćie uczynki Abráhámowe. 40 Ale teraz szukaćie ábyśćie mię zábili/ człowieká tego/ ktorym wam y prawdę mowił/ ktorąm słyszał od Bogá. Tego Abráhám nie czynił. 41 Wy czynićie uczynki Ojcá wáßego. Rzekli mu tedy: My z nierządu nie jesteśmy zpłodzeni/ jednegoż Ojcá mamy/ Bogá. 42 Tedy im rzekł JEzus: Być był Bog Ojcem wáßym/ tedybyśćie mię miłowáli: gdyżem Ja od Bogá wyszedł/ y przyszedłem: ánim sam z od śiebie przyszedł/ ále mię on posłał. 43 Przeczże tey powieśći mojey nie pojmujećie? Przeto iż nie możećie słucháć mowy mojey. 44 Wyśćie z Ojcá Dyabłá/ y pożądliwośći Ojcá wáßego czynić chcećie: onći był mężobojcą od początku/ y w prawdźie a nie stał/ bo w nim prawdy niemáß: gdy mowi kłamstwo/ z swego własnego mowi/ 45 iż jest kłamcą y ojcem kłamstwá. A Ja że prawdę mowię/ nie wierzyćie mi.

46 KToż mię z was obwini z grzechu? Jesliż prawdę mowię/ 47 przeczże wy mi nie wierzyćie? Ktoć z Bogá jest/ słow b Bożych słucha: dla tego wy nie słuchaćie/ że z Bogá 48 nie jesteśćie. Odpowiedźieli tedy Zydowie/ y rzekli mu: Izali my nie dobrze mowimy/ żeś ty jest Sámárytan/ 49 y Dyabelstwo c máß? Odpowiedźiał JEzus: Jać Dyabelstwá nie mam/ ále czczę Ojcá mego: á 50 wyśćie mię nie uczćili. Jać nie szukam chwały mojey: jest ten ktory 51 szuka y sądźi. Záprawdę záprawdę powiádam wam: Jesli kto d słowá mego záchowywáć będźie/ śmierći nie 52 oglądá ná wieki. Tedy mu rzekli Zydowie: Teraześmy poználi że Dyabelstwo máß. Abráhám umárł/ y Prorocy: A ty powiádaß: Jesli kto słowá moje záchowywáć będźie/ 53 śmierći nie skoßtuje ná wieki. Izaś ty jest więtßy nád Ojcá nászego Abráhámá? ktory umárł/ y Prorocy pomárli: Kimże śię ty wżdy 54 czyniß? Odpowiedźiał JEzus: Jesli śię Ja sam e chwalę/ chwałá

l Ianá. 7. 34.
m Ianá. 3. 31.
n Ianá. 7. 28.
o Ianá. 3. 14.
p Ianá. 7. 16.
q Ianá. 16. 32.
r Ianá. 7. 31.
s Rzym. 6. 17.
t Rzym. 6. 20. 2 Piotr. 2. 19.
u Rzym. 8. 2.
x Rzym. 2. 28. y 9. 6.
y Ianá. 17. 17.
z Ianá. 5. 43. y 7. 29.
a 1 Moj. 3. 4. 1 Jan. 3. 8.
E. ná Niedz. Białą
b 1 Jan. 4. 6.
c Ianá. 7. 20. y 10. 20.
d Ianá. 11. 25.
e Ianá. 5. 41.

mojá nic nie jest. Jestći Oćiec moj/ ktory mię chwali: o ktorym wy powiádaćie/ że jest Bogiem wászym. 55 Lecz nie go znaćie/ á Ja go znam; y jeslibym rzekł/ że go nie znam/ byłbym podobnym wam kłamcą: ále go znam/ y słowá jego záchowywam. 56 Abrahám Oćiec wász z rádośćią żądał/ áby oglądał dźień moj/ y oglądał y rádował śię. 57 Tedy rzekli Zydowie do niego; Pięćidźieśiąt lat jeszcze nie masz/ á Abrahámás widźiał? 58 Rzekł im JEzus: Záprawdę záprawdę powiádam wam; Pierwey niż f Abrahám był/ jam jest. 59 Porwáli tedy g kámienie/ áby náń ćiskáli. Lecz JEzus schronił h śię/ y wyszedł z Kośćiołá przechodząc przez pośrzodek ich; y ták uszedł.*

Rozdział IX.

Chrystus ślepo národzonego w Sábbát uzdrowił. 13. Ktory po długich z Fáryzeuszámi disputácyach. 22. 25. Wygnány był z bożnice. 36. Lecz go Chrystus wieczną świátłośćią opátrzył.

1 A Mimo idąc/ ujrzał człowieká ślepego od národzenia. 2 Y pytáli go ucżniowie jego/ mowiąc: Mistrzu/ ktoż zgrzeszył/ ten/ czyli rodźicy jego? iż śię ślepym národźił. 3 Odpowiedźiał JEzus; Ani ten zgrzeszył/ áni rodźicy jego: ále żeby śię a okazáły sprawy Boże ná nim. 4 Jać muszę b sprawowáć sprawy onego ktory mię posłał/ poki dźień jest: przychodźi noc/ gdy żaden nic będźie mogł nic sprawowáć. 5 Poki jest ná świećie/ jestem c świátłośćią świátá. 6 To rzekszy/ plunął ná źiemię: á ucżynił błoto z śliny/ y pomázał onym błotem oczy ślepego. 7 Y rzekł mu: Idź/ umyj śię w sadzawce d Syloe/ co śię wykłada/ Posłány. Poszedł tedy y umył śię/ y przyszedł widząc.

8 A Ták sąśiedźi/ y ktorzy go przed tym widáli ślepego/ mowili; Izali nie ten jest/ ktory śiadał/ y żebrał? 9 Drudzy mowili: Iż ten jest. A drudzy/ Iż jest jemu podobny. Lecz on mowił/ żem ja jest. 10 Tedy mu rzekli: Jákoż są otworzone oczy twoje? 11 A on odpowiedźiał y rzekł: Człowiek ktorego zowią JEzusem/ ucżynił błoto y pomázał oczy moje/ á rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe/ á umyj śię. A ták odszedszy y umywszy śię/ przejrzałem. 12 Tedy mu rzekli: Gdźież on jest? 13 Rzekł; Nie wiem. Tedy przywiedli onego ktory przed tym był ślepy do Fáryzeuszow. 14 A był Sábbát gdy e JEzus ucżynił błoto/ y otworzył oczy jego.

15 TEdy go znowu pytáli y Fáryzeuszowie/ jáko przejrzał? A on im rzekł: Włożył mi błotá ná oczy; y umyłem śię/ y widzę. 16 Tedy niektorzy z Fáryzeuszow rzekł: Człowiek ten nie jest z Bogá; bo nie strzeże Sábbátu. Drudzy záśię mowili; Jákoż może f człowiek grzeszny tákowe cudá czynić? Y było rozerwánie g miedzy nimi. 17 Rzekli tedy ślepemu powtore; Ty co mowisz o nim/ ponieważ otworzył oczy twoje? A on rzekł; Prorok h jest.

18 A Nie wierzyli Zydowie o nim żeby był ślepym/ á że przejrzał: áż záwołáli rodźicow onego/ ktory przejrzał. 19 Y pytáli ich mowiąc; Tenże jest syn wász/ o ktorym wy powiádaćie/ iż śię ślepo národźił: jákoż wżdy teraz widźi? 20 Odpowiedźieli im rodźicy jego/ y rzekli; Wiemy żeć to jest syn nász/ y że śię ślepo národźił. 21 Lecz jáko teraz widźi/ nie wiemy; álbo kto otworzył oczy jego/ my nie wiemy: Máć látá/ pytajćież go; on sam o sobie powie. 22 Ták mowili rodźicy jego/ że śię bali Zydow: ábowiem już i byli Zydowie postánowili/ áby/ ktoby go kolwiek Chrystusem wyznał/ był z bożnice wyłączony. 23 Przetoż rzekli rodźicy jego: Máć látá/ pytajćież go.

24 TEdy záwołáli powtore człowieká onego ktory był ślepy/ y rzekli mu: Daj chwałę Bogu: myć wiemy/ iż ten człowiek jest grzeszny. 25 A on odpowiedźiał/ y rzekł: Jesli grzeszny jest/ nie wiem: to tylko wiem/ iż będąc ślepym teraz widzę. 26 Y rzekli mu znowu: Cożći ucżynił? Jákoż otworzył oczy twoje? 27 Odpowiedźiał im: Jużemći wam

f 2 Moj. 3. 16. g Iana. 10. 31. h Luká. 4. 30.

a Iana. 11. 4. b Iana. 5. 17. c Esaj. 42. 6. y 49. 6. Luka. 2. 32. Iana. 1. 9. y 8. 12. y 12. 46. Dźiej. 13. 47. d Nehe. 3. 15. Esaj. 6. 8.

e Matt. 12. 1. Mark. 2. 23. Luká. 6. 1. Iana. 5. 9. f Iana. 3. 2. g Iana. 7. 12. h Luká. 7. 16. y 24. 19. Iana. 4. 19. y 6. 14. i Iana. 7. 13. y 12. 42.

powiedział / á nie słyszeliśćie? przecżże jeszcze słyszeć chcećie? Izali y wy chcećie być ucżniámi je[go]?

28 TEdy mu złorzecżyli / y rzekli: Ty bądź ucżniem jego: álesmy my ucżniámi Mojżeszowymi. 29 My wiemy że Bog do Mojżeszá k mowił: lecż ten z kąd by był nie wiemy. 30 Odpowiedział on cżłowiek / y rzekł im: Toć záprawdę rzecż dziwna: że wy nie wiećie z kąd jest/á otworzył ocży moje. 31 A wiemy iż Bog l grzesznikow nie wysłuchawa: ále jeśliby kto chwalcą Bożym był / y wolą jego cżynił/tego wysłuchawa. 32 Od wieku nie słychano / áby kto otworzył ocży ślepo národzonego. 33 Być ten nie był od Bogá/nie mogłćiby nic m ucżynić. 34 Odpowiedzieli y rzekli mu: Tyś śię wszystek w grzechách národził/á ty nas ucżysz? Y wygnáli go precż.

35 USłyszawszy JEzus iż go precż wygnáli / y ználazszy go / rzekł mu: Wierzyszże ty w Syná Bożego? 36 A on odpowiedział y rzekł: A ktoż jest Pánie/ábym weń wierzył? 37 Y rzekł mu JEzus: Y widziałeś go/y ktory n mowi z tobą/onći jest. 38 A on rzekł: Wierzę Pánie: y pokłonił mu śię.

39 Y Rzekł mu JEzus: Ná sąd em ći Ja przyszedł o ná ten świát/ áby ći ktorzy nie widzą/widzieli: á ći ktorzy widzą/áby ślepymi p byli. 40 Y usłyszeli to niektorzy z Fáryzeuszow / ktorzy byli z nim / y rzekli mu: Izali y my ślepymi jesteśmy? 41 Rzekł im JEzus: Byśćie byli q ślepymi / nie mielibyśćie grzechu. Lecż teraz mowićie: Iż widziemy: Przetoż grzech wász zostawa.

ROZDZIAŁ X.

Chrystus Fáryzeusze złymi Pásterzmi. 8. A śiebie wielą dowodow. 11. 14. dobrym być pokazał. 19. Z kąd urosło rozerwánie. 31. Do kámienia śię Fáryzeuszowie rzućili. 39. A gdy go chćieli pojmáć, on z rąk ich uszedł.

1 ZAprawdę záprawdę powiádam wam; Kto nie wchodzi drzwiámi do owczárnie/ ále wchodzi inędy/ ten jest złodziey y zbojcá. 2 Lecż kto wchodzi drzwiámi / pásterzem jest owiec. 3 Temu odźwierny otwierá/ y owce słucháją głosu jego; á on swojich własnych owiec z imienia woła/ y wywodzi je. 4 A gdy wypuśći owce swoje/ idźie przed nimi/ á owce idą zá nim; bo znáją głos jego. 5 Ale zá cudzym nie idą/ lecż ućiekáją od niego; bo nie znáją głosu obcych. 6 Tę im przypowieść JEzus powiedział: lecż oni nie zrozumieli tego co im mowił. 7 Rzekł im tedy zásię JEzus: Záprawdę záprawdę powiádam wam; Iżem Ja jest a drzwiámi owiec. 8 Wszyscy ile ich przede mną przyszło / złodzieje są y zbojcy; ále ich nie słucháły owce. 9 Jamći jest drzwiámi: jeśli kto przez mię wnidźie/zbáwiony będźie; á wnidźie y wynidźie/ y pástwisko znajdźie. 10 Złodziey nie przychodzi jedno żeby kradł/á zábijał y tráćił: Jam przyszedł áby żywot miáły / y obfićie miáły. *

11 JAm jest b on dobry Pásterz. Dobry Pásterz duszę swoję kłádźie zá owce. 12 Lecż najemnik/y ten ktory nie jest Pásterzem / ktorego nie są owce własne/widząc wilká przychodzącego/opuszcza owce y ućieka; á wilk porywa y rozprasza owce. 13 A najemnik c ućieka/ iż jest najemnik/y nie ma piecży o owcách. 14 Jam jest on pásterz dobry/y znam d moje / á moje mię też znáją. 15 Jáko mię zna e Ojciec/y Ja znam Ojcá/y duszę moję kłádę zá owce. 16 A mam f y drugie owce/ktore nie są z tey owczárni / y teć muszę przywieść: y głosu mego słucháć będą/ á będźie g jedná owczárnia /y jeden pásterz. *

17 DLa tego mię miłuje Ojciec/iż Ja kłádę duszę h moję / ábym ją zásię wziął. 18 Żaden jey nie bierze odemnie/ ále Ja kłádę ją sam od śiebie: mam i moc położyć ją/ y mam moc zásię wziąć ją. Toć roskazánie wziąłem od Ojcá mego. 19 Tedy śię stáło znowu rozerwánie 20 miedzy k Żydámi dla tych słow. Y mowiło ich wiele z nich: Dyabelstwo l ma/y száleje; cżemuż go słuchaćie? 21 Drudzy mowili: Te słowá nie są Dyabelstwo mającego. Izali

k 2 Moj. 3. 6. & 19. 19. l Psalm 66. 18. Przyp. 15. 29. y 28. 9. Esaj. 1. 15. Mich. 3. 4. 1 Jan. 3. 20. y 5. 16. m Iané. 3. 2. n Iané. 4. 26. o Iané. 3. 17. p Matt. 13. 14. q Iané. 15. 22. E. ná VVtorek Swiąteczny.

a Iané. 14. 6. E. ná Niedz. II. po VVielkiey nocy. b Esaj. 40. 11. c Zach. 11. 16. d 2 Tim. 2. 19. e Matt. 11. 27. f Esaj. 56. 8. g Ezech. 37. 22. h Esaj. 53. 10. i Ian. 2. 19. k Ian. 9. 16. l Ian. 7. 20.

Dyabeł może ślepych oczy otwarzáć?

22 A Było w Jeruzalem poświącánie *Kośćiołá* z á zimá byłá. 23 Y przechadzał śię JEzus w Kośćiele w przyśionku m Sálomonowym. 24 Tedy go obstąpili Zydowie/y rzekli mu: Dokądże duszę nászę *ná rzeczy* trzymász? Jesliżeś ty jest Chrystus/powiedz nam jáwnie? 25 Odpowiedźiał im JEzus: Powiedźiałem wam/á nie wierzyćie: Sprawy ktore Ja czynię w Imieniu n Ojcá mego/ te o mnie świadczą. 26 Ale wy nie wierzyćie: bo nie jesteśćie z owiec mojich/jákom wam o powiedźiał. 27 Owce moje głosu mego słucháją/ á Ja je p znam/ y idą zá mną. 28 A Ja żywot wieczny dawam im: y nie zginą q ná wieki/áni ich żaden wydrze z ręki mojey. 29 Oćiec moj/ ktory mi *je* dał/ więtszy jest nád wszystkie: á żaden nie może *ich* wydrzeć z ręki Ojcá mego. 30 Ja y Oćiec jedno r jesteśmy.

31 POrwáli tedy znowu kámienie Zydowie/áby go ukámionowáli. 32 Odpowiedźiał im JEzus: Wiele dobrych s uczynkow ukazałem wam od Ojcá mego/ dla ktoregoż z tych uczynkow kámionujećie mię? 33 Odpowiedźieli mu Zydowie mowiąc: Dla dobrego uczynku nie kámionujemy ćię/ále dla t bluźnierstwá: to jest/że ty będąc człowiekiem/czynisz śię sam Bogiem. 34 Odpowiedźiał im JEzus: Izali nie jest nápisano u w Zakonie wászym? Jam rzekł: Bogowie jesteśćie. 35 Jesliżeć one názwał Bogámi do ktorych śię stáło słowo Boże/á nie może być pismo skáżone: 36 *A mnie*, ktorego Oćiec poświęćił x y posłał ná świát/ wy mowićie: Bluźnisz/ żem rzekł: Jestem Synem Bożym? 37 Jesliż nie czynię spraw y Ojcá mego/ nie wierzćież mi. 38 A jesliż czynię/ choćiabyśćie mnie nie wierzyli/wierzćież uczynkom: ábyśćie poználi y wierzyli/żeć Oćiec jest z we mnie/ á Ja w nim. 39 Tedy záśię szukáli/ *jákoby* go pojmáć: ále uszedł z ręku ich. 40 Y odszedł záśię zá Jordan ná ono miejsce/gdźie przed tym a Jan chrzćił: y támże mieszkał. 41 A wiele ich do niego przychodźiło/ y mowili: Jánći w prawdźie żadnego cudu nie uczynił: wszákże wszystko cokolwiek Jan o tym b powiedźiał/ 42 prawdźiwe było. Y wiele ich tám uwierzyło weń.

m 1 Krol. 6. 3. — n Iana. 5. 36. — o Iana. 8. 19. — p Iana. 8. 47. — q Iana. 6. 10. y 17. 12 y 18. 9. — r Iana. 14. 10. — s Iana. 8. 59. — t Iana. 5. 18. — u Psalm 82. 6. — x Iana. 6. 27. — y Iana. 15. 24. — z Iana. 14. 11. — a Iana. 1. 28. — b Iana. 5. 33.

ROZDZIAŁ XI.

Chrystus pokázując że jest. 25. żywotem y zmartwychwstániem. 14. Lázarzá umárłego. 17. 34. y pogrzebionego. 43. zmartwych wskrzesił. 47. A gdy śię náradzáli Biskupi. 49. á Káifasz prorokował, że jeden zá wiele ich miał być zábity. 56. 57. dekret wydano, áby PAN był pojmány.

1 A Był niektory chory Lázarz z Betániey/ z miásteczká Máryey y Marty śiostry jey. 2 (A to byłá oná Márya/ ktora a pomázáłá PAná máśćią/ y ućieráłá nogi jego włosámi swojimi/ ktorey brát Lázarz chorował) 3 Posłáły tedy śiostry do niego/mowiąc: PAnie oto ten/ ktorego miłujesz/ choruje. 4 A usłyszawszy to JEzus/rzekł: Tá chorobá nie jest ná śmierć/ále dla chwały Bożey/ áby był uwielbiony Syn b Boży przez nię. 5 A JEzus miłował Marthę y śiostrę jey/ y Lázarzá. 6 A gdy usłyszał iż choruje/ tedy zostáł przez dwá dni ná onymże miejscu gdźie był. 7 Lecz potym rzekł do uczniow swojich: Idźmy záśię do Judskiey źiemie. 8 Rzekli mu uczniowie: Mistrzu/teraz szukáli c Zydowie/ jákoby ćię ukámionowáli/ á záśię tám idźiesz? 9 Odpowiedźiał JEzus: Azaż nie dwánaśćie jest godźin dniá? Jesli kto chodźi we dnie/nie obráża śię: bo widźi światłość tego świátá. 10 A jesli kto chodźi w nocy/obráża śię: bo w nim świátłá nie mász. 11 To powiedźiawszy/potym rzekł do nich: Lázarz przyjaćiel nász d śpi/ále idę ábym go ze snu obudźił. 12 Tedy rzekli uczniowie jego: PAnie/jesliże śpi/ będźie zdrow. 13 Ale JEzus mowił o śmierći jego: lecz oni mniemáli/ iż o zásnieniu snem mowił. 14 Tedy im rzekł JEzus jáwnie: Lázarz umárł. 15 Y ráduję śię dla was (ábyśćie wierzyli) żem tám nie był: 16 ále podźmy do niego. Rzekł zátym

a Matt. 26. 7. — b Iana. 9. 3. — c Iana. 10. 31. — d Luká. 8. 52.

Tomasz/ ktorego zwano Dydymus/ społ-ucżniom: Podźmy y my/ ábyśmy z nim pomárli.

17 Przyszedszy tedy JEzus/ ználazł go już cżtery dni w grobie leżącego. 18 (A byłá Betánia blisko Jeruzalem/ jákoby ná piętnaśćie stájan.) 19 A przyszło było wiele Żydow do Marty y Máryey áby je ćieszyli po bráćie ich. 20 Martá tedy/ gdy usłyszáłá że JEzus idźie/ bieżáłá przećiwko niemu: ále Márya domá siedźiáłá. 21 Y rzekłá Martá do JEzusá: PAnie/ byś tu był/ nie umárłby był brát moj. 22 Ale y teraz wiem/ że o cokolwiekbyś prośił Bogá/ da ć ko Bog. 23 Rzekł jey JEzus; Wstánie brát twoj. 24 Rzekłá mu Martá; Wiem iż wstánie przy zmartwychwstániu/ w on ostátecżny dźień. 25 Y rzekł jey JEzus; Jam jest zmartwychwstánie/ y żywot: Kto w mię wierzy/ choćby też umárł/ żyć będźie. 26 A wszelki ktory żywie/ á wierzy w mię/ nie umrze ná wieki. Wierzyszże temu? 27 Rzekłá mu; Y owszem PAnie. Jam uwierzyłá żeś ty jest Chrystus Syn Boży ktory miał przyść ná świát. 28 A to rzekszy szłá/ y potájemnie záwołáłá Máryey śiostry swojey/ mowiąc: Jest tu Náucżyćiel/ y woła ćię. 29 Oná skoro usłyszáłá/ wnet wstáłá/ y szłá do niego. 30 (A JEzus jeszcże był nie przyszedł do miásteczká/ ále był ná tymże miejscu/ gdźie Martá byłá wyszłá przećiwko niemu) 31 Żydowie tedy ktorzy z nią byli w domu/ á ćieszyli ją/ ujrzawszy Máryą/ iż prętko wstáłá y wyszłá/ szli zá nią/ mowiąc; Idźie do grobu/ áby tám płakáłá.

32 Ale Márya gdy tám przyszłá gdźie był JEzus/ ujrzawszy go/ przypádłá do nog jego y rzekłá mu; PAnie/ byś tu był/ nie umárłby był brát moj. 33 JEzus tedy gdy ją ujrzał płácząca/ y Żydy ktorzy byli z nią przyszli płácząc; rozgniewał śię w Duchu/ y záfrásował śię. 34 Y rzekł: Gdźieśćie go położyli? Rzekli mu; PAnie/ podź á oglądaj. 35 Y záplákał JEzus. 36 Tedy rzekli Żydowie: Wej/ jákoć go miłował? 37 A niektorzy z nich mowili: Nie mogłże ten/ ktory otworzył ocży ślepego/ ucżynić/ żeby ten był nie umárł? 38 Ale JEzus rozgniewawszy śię sam w sobie/ przyszedł do grobu. A byłá jáskinia; á kámień był położony ná niey. 39 Rzekł JEzus; Odejmićie ten kámień. Rzekłá mu Martá śiostrá onego umárłego: PAnie jużći cuchnie; bo już jest cztery dni w grobie. 40 Powiedźiał jey JEzus; Zażemći nie rzekł/ Iż jeśli uwierzysz/ oglądasz chwałę Bożą. 41 Odjęli tedy kámień/ gdźie był umárły położony. A JEzus podniozszy ocży swe w gorę/ rzekł; Ojcże/ dźiękuję tobie żeś mię wysłuchał. 42 A Jamći wiedźiał/ że mię záwżdy wysłuchywasz; álem to rzekł dla ludu w około stojącego/ áby wierzyli żeś ty mię posłał. 43 A to rzekszy/ záwołał głosem wielkim; Łázárzu/ wynidź sám! 44 Y wyszedł ten ktory był umárł/ májąc związáne ręce y nogi chustámi/ á twarz jego byłá chustą obwiązána. Rzekł im JEzus: Rozwiążćie go/ á niechaj odejdźie. 45 Wiele tedy z Żydow/ ktorzy byli przyszli do Máryey/ á widźieli to co ucżynił JEzus/ uwierzyło weń. 46 Niektorzy też z nich odeszli do Fáryzeuszow/ y powiedźieli im/ co ucżynił JEzus.

47 Tedy śię zebráli Przedniejszy Kápłani y Fáryzeuszowie n' rádę/ y mowili: Coż czynimy? Abowiem ten człowiek o wiele cudow czyni? 48 A jeśli go ták zániechamy/ wszyscy weń uwierzą/ y przyjdą Rzymiánie/ á wezmą nam to miejsce násze/ y lud. 49 A jeden z nich Káifasz/ będąc nawyższym Kápłanem onego roku/ rzekł im: Wy nic nie wiećie; 50 Ani myślićie/ iż nam jest pożytecżno/ żeby jeden człowiek umárł zá lud: á żeby wszystek ten narod nie zginął. 51 A tegoć nie mowił sam od śiebie/ ále będąc Nawyższym Kápłanem roku onego/ prorokował/ Iż JEzus miał umrzeć zá on narod. 52 A nie tylko zá on narod/ ále żeby też Syny Boże rosproszone w jedno zgromádźił. 53 Od onego tedy dniá/ rádźili śię społem/ áby go zábili. 54 A JEzus już nie chodźił jáwnie miedzy Żydámi/ ále z támtąd odszedł

do krájiny/ktora jest blisko puszczy/ do miástá ktore zowią Efrájim: y támże mieszkał z uczniámi swojimi. A byłá blisko Wielkanoc Zydowská: A wiele ich szło do Jeruzalem z oney krájiny przed Wielkanocą/ áby sie oczyścili. Y szukáli r JEzusá: y mowili jedni do drugich/ w Kośćiele stojąc: Co śie wam zda że nie przyszedł ná Swieto? A Przedniejszy Kápłani y Fáryzeuszowie wydáli byli rozkazánie: Jeśliby śie kto dowiedźiał gdźieby był/ żeby oznájmił/ áby go pojimáli.

r Janá. 7. 11.

ROZDZIAL XII.

PAnu Márya nogi umyłá. 5. Ktorey przećiwko Judaszowi PAn bronił 10. Biskupi Lázárzá zábić chćieli. 12. PAn wjáchał do Jeruzalem. 18. Ktorego lud ćześć. 20. Grekowie go prágnęli widźieć. 22. I w niego niektore Kśiążętá uwierzyły, ále go wyznáć nieśmiały.

1 TEdy JEzus szostego dniá przed Wielkanocą przyszedł do Betániey/ tedy był Lázarz a ten/ ktory był umárł/ ktorego wzbudźił od umárłych. 2 Támże mu sprawili wieczerzą/ á Martá posługowáłá: á Lázarz był jednym z onych/ ktorzy z nim społem u stołu śiedźieli. 3 A Márya wźiąwszy b funt máśći Szpikánárdowey bárzo drogiey/ námázáłá nogi JEzusowe/ y utárłá włosámi swojimi nogi jego: y nápełniony był on dom wonnośćią máśći. 4 Tedy rzekł jeden z Uczniow jego/ Judasz/ syn Symoná Jskáryot/ ktory go miał wydáć: 5 Przeczże tey máśći nie przedano zá trzy stá groszy/ á nie dano ubogim? 6 A to mowił/ nie iżby miał pieczą o ubogich/ ále iż był c złodźiejem/ y mieszek miał: d coiowiek włożono/ nośił. 7 Tedy rzekł JEzus: Zániechaj jey; ná dźień pogrzebu mego to chowáłá. 8 Abowiem ubogie záwżdy z sobą d maćie/ ále mnie nie záwżdy mieć będźiećie. 9 Dowiedźiał śie tedy lud wielki/ iż tám był: y przyszli nie tylko dla JEzusá/ ále tez áby Lázárzá widźieli/ ktorego e był wzbudźił od umárłych. 10 Y rádźili śie Przedniejszy kápłani żeby

a Janá. 11. 14.
b Matt. 26. 7. Mark 14. 3. Janá. 11. 2.
c Janá. 13. 29.
d 5 Moj. 15. 11. Matt 26. 11.
e Janá. 11. 43.

11 y Lázárzá zábili. Bo wiele z Zydow dla niego odstępowáli/ y wierzyli w JEzusá.

12 NAzájutrz f wielki lud ktory był przyszedł ná Swięto/ usłyszawszy iż JEzus idźie do Jeruzalem: 13 Nábráli gáłązek pálmowych/ y wyszli ná przećiwko niemu/ y wołáli: Hosánná/ błogosłáwiony ktory idźie g w Jmieniu PAńskim Krol Jzráelski. 14 A dostawszy JEzus oślętá/ wśiadł ná nie/ jáko nápisano jest: 15 Nieboj śie corko h Syońska: Oto Krol twoj idźie/ śiedząc ná oślęciu. 16 A tego z przodku nie zrozumieli ucżniowie jego: Ale gdy był JEzus uwielbiony/ tedy wspomnieli/ iż to było o nim nápisano/ á że mu to uczynili. 17 Swiadczył tedy lud ktory z nim był/ iż Lázárzá záwołał z grobu/ y wzbudźił go od umárłych. 18 Dla tegoż tez wyszedł przećiwko niemu lud/ że słyszał/ iż on ten cud uczynił. 19 Tedy mowili Fáryzeuszowie i miedzy sobą; A widźićie że nic nie sprawićie: oto świát zá nim poszedł.

20 A Byli niektorzy Grekowie k z tych ktorzy przychodźili do Jeruzalem, żeby śie modlili w Swięto. 21 Ci tedy przyszli do Filipá/ ktory był l z Betsáidy Gálilejskiey/ y prośili go/ mowiąc: PAnie/ chcemy JEzusá widźieć. 22 Szedł Filip/ y powiedźiał Andrzejowi: A Andrzej zásię y Filip powiedźieli JEzusowi. 23 A JEzus odpowiedźiał im/ mowiąc: Przyszłá godźiná/ áby m był uwielbiony Syn człowieczy. 24 Zaprawdę záprawdę powiádam wam: Jeśliby źiárno n pszeniczne wpadszy do źiemie/ nie obumárło/ ono sámo zostawa: lecz jeśliby obumárło/ wielki pożytek przynośi. 25 Kto miłuje o duszę swoję/ utráći ją: á kto nienawidźi duszę swojey ná tym świećie/ ku wiecznemu żywotowi strzeże jey. 26 Jeśli mnie kto służy/ niechże mię náśláduje: á gdźiem p Ja jest/ tám y sługá moj będźie. A jeśli mnie q kto służyć będźie/ uczći go Oćiec moj. *

27 TEraz ći duszá mojá r zátrwożona jest/ y coż rzekę? Ojcze zá-

f Matt. 21. 8. Mark 11. 8. Luká. 19. 35.
g Psalm 118. 26.
h Esaj. 62. 11. Zach. 9. 9.
i Janá. 11. 47.
k Dźiej 8. 25.
l Janá. 1. 45.
m Janá. 13. 31. y 17. 1.
E. ná dźień S. Wawrzyncá.
n 1 Kor 15. 37.
o Mat 10. 39. y 16. 25
p Jan. 14. 3.
q 1 Sá. 2. 30.
r Mat. 26. 38.

chowaj mię od tey godźiny. Aleć mći dla tego przyszedł/ ná tę godźinę. 28 Oycze uwielbi Imię twoje. Przyszedł tedy głos z niebá; Y uwielbiłem/ y jeszcze uwielbię. 29 A lud ten ktory stał y słyszał/ mowił: Zágrzmiáło. A drudzy mowili: Anjoł do niego mowił. 30 Odpowiedźiał JEzus/ y rzekł: Nie dla mnie s śię ten głos stał/ ále dla was. 31 Teraz jest t sąd świátá tego: teraz Kśiążę świátá tego precz u wyrzucone będźie. 32 A Ja jeśli będę x podwyższony od źiemie/ pociągnę wszystkich do śiebie. 33 (A mowił to oznájmując jáką śmiercią miał umrzeć.) 34 Odpowiedźiał mu on lud: Myśmy słyszeli y z Zakonu/ iż Chrystus trwa ná wieki: A jákoż ty mowisz/ Ze musi być podwyższony Syn człowieczy: Y ktoryż to jest Syn człowieczy? 35 Tedy im rzekł JEzus: Jeszcze do máłego czásu jest z wámi świátłość. Chodźcież tedy poki świátłość z maćie/ żeby was ćiemnośći nie ogárnęły: bo kto w ćiemnośći chodźi/ nie wie kędy idźie. 36 Poki świátłość maćie/ wierzćie w świátłość/ ábyśćie byli synámi świátłośći. To powiedźiał JEzus: A odszedszy/ zchronił śię od nich.

37 A Choć ták wiele cudow uczynił przed nimi/ przećię nie uwierzyli weń: 38 Aby śię wypełniło słowo Izájaszá a Proroká/ ktore powiedźiał: PAnie/ y ktoż uwierzył kazániu nászemu/ á rámię PAńskie komuż jest objáwione? 39 Dla tego wierzyć nie mogli/ iż jeszcze powiedźiał Izájasz: 40 Zásłepił b oczy ich/ y zátwárdźił serce ich: áby oczymá nie widźieli/ y sercem nie zrozumieli/ y nie náwroćili śię/ ábym je uzdrowił. 41 To powiedźiał Izájasz/ gdy widźiał chwałę jego/ y mowił o nim. 42 Wszákże jednák y z Kśiążąt wiele c ich weń uwierzyło: ále dla Fáryzeuszow nie wyznawáli/ áby z bożnice nie byli d wyłączeni. 43 Bo umiłowáli chwałę e ludzką/ więcey niż chwałę Bożą.

44 Y Wołał JEzus á mowił: Kto wierzy w mię/ nie w mię wierzy/ ále w onego ktory mię posłał.

s Janá 11. 42. t Janá 16. 11. u Janá 14. 30. x Janá 3. 14. y 2 Sam 7. 16. Psalm 45. 7. y 89. 37 y 110. 4 Esaj. 9. 7. Ezech 37. 25. Dani. 2. 44. y 7. 14. Mich. 5. 2. z Efes. 5. 14. 1. Tess. 5. 5. a Esaj. 53. 1. b Esaj. 6. 9. Matt. 13. 14. c Janá. 7. 13. d Janá 9. 22. e Janá 5. 44.

45 Y kto f mię widźi/ widźi onego ktory mię posłał. 46 Ja świátłość przyszedłem g ná świát/ áby żaden kto wierzy w mię/ w ćiemnośćiách nie został. 47 A jeśliby kto słuchał słow mojich/ á nie uwierzyłby/ Jać go nie sądzę: Bom nie przyszedł/ żebym sądźił h świát/ ále żebym zbáwił świát. 48 Kto mną gárdźi á nieprzyjmuje i słow mojich/ ma ktoby go sądźił. Słowá ktorem Ja mowił/ one go osądzą w on ostáteczny dźień. 49 Bom Ja z śiebie sámego k nie mowił/ ále ten ktory mię posłał Oćiec/ on mi rozkazánie dał/ cobym mowić y cobym powiádáć miał. 50 Y wiem że rozkazánie jego jest żywot wieczny. Przetoż to co Ja wam mowię/ jáko mi powiedźiał Oćiec/ ták mowię.

f Janá. 14. 9. g Janá. 8. 12. y 9. 39. h Janá. 3. 17. i Luká. 10. 16. k 5 Moj. 18. 18. Janá. 3. 27.

ROZDZIAL XIII.

PAN wstawszy od wieczerzy. 15. A zálecájąc pokorę. Apostołom nogi umył. 21. Zdrajcę Judaszá. 26. Pewnym znákiem pokazał. 34. Miłość zálecił. 36. Piotrowi że śię go miał záprzeć, przedpowiedźiał.

1 A Przed Swiętem a Wielkonocnym/ wiedząc JEzus iż przyszłá godźiná jego/ áby przeszedł z tego świátá do Oycá: umiłowawszy swoje ktorzy byli ná świećie/ áż do końcá umiłował je. 2 A gdy byłá wieczerza/ (á Dyabeł już był wrzućił w serce Judaszá/ syná Symonowego/ Iszkáryoty/ áby go wydał.) 3 Wiedząc b JEzus iż wszystko Oćiec podał do rąk jego/ á iż od c Bogá wyszedł/ y do Bogá idźie: 4 Wstał od wieczerzy/ y złożył száty: á wźiąwszy prześćieradło/ przepásał śię. 5 Potym nálał wody do miednice/ y począł nogi umywáć uczniom/ y ućieráć prześćieradłem/ ktorym był przepásány. 6 Tedy przyszedł do Symoná Piotrá. A on mu rzekł; PAnie/ y tyż mnie masz nogi umywáć? 7 Odpowiedźiał JEzus y rzekł mu; Co Ja czynię/ ty nie wiesz teraz/ ále śię potym dowiesz. 8 Rzekł mu Piotr; Nie będźiesz ty nog mojich umywał ná wieki. Odpowiedźiał mu JEzus; Jeśli ćię nie umyję/ nie będźiesz miał cząstki

E. ná VVielki Czwartek. a Matt. 26. 2. Mark. 14. 1. Luká. 22. 1. b Matt 11. 27. c Janá. 16. 28.

ze mną. 9 Tedy mu rzekł Symon Piotr: PAnie/ nie tylko nogi moje/ ále y ręce/ y głowę. 10 Rzekł mu JEzus: Ktoć jest umyty/ nie potrzebuje jedno áby nogi umył: bo czysty jest wßystek: y wy jesteśćie d czystymi/ ále nie wßyscy. 11 Abowiem wiedział ktory go wydáć e miał/ dla tegoż rzekł: Nie wßyscyśćie czystymi. 12 Gdy tedy umył nogi ich/ y wziął ßáty swoje/ uśiadßy záśię zá stoł/ rzekł im: Wiećież com wam uczynił. 13 Wy mię názywaćie Náuczyćielem f y PAnem/ á dobrze mowićie: bomći jest *nim*: 14 Ponieważem Ja tedy umył nogi wáße/ PAN y Náuczyćiel/ y wyśćie powinni jedni drugim nogi umywáć. 15 Abowiem g dałem wam przykład/ ábyśćie jáko Ja wam uczynił/ y wy czynili.*

16 ZAprawdę záprawdę powiádam wam/ Nie jest sługá więtßy h nád Páná swego: áni poseł jest więtßy nád onego/ ktory go posłał. 17 Jesliċto wiećie/ błogosłáwieni i jesteśćie/ jesli to uczynićie. 18 Nie o wßystkichći was mowię/ Jać wiem ktorem obrał: ále żeby śię wypełniło pismo; Ktory je ze mną k chleb/ podniosł przećiwko mnie pię[tę] swoję. 19 Terazći wam l powiádam/ przed tym niż śię to stánie/ ábyśćie gdy śię to stánie/ uwierzyli żem Ja jest. 20 Záprawdę záprawdę powiádam m wam/ Kto przyjmuje tego ktoregobym posłał/ mnie przyjmuje: á kto mnie przyjmuje/ onego przyjmuje ktory mię posłał.

21 TO rzekßy JEzus/ zásmućił śię w Duchu/ y oświadczył/ á rzekł: Záprawdę záprawdę powiádam wam/ Ze jeden z was n wyda mię. 22 Tedy uczniowie poglądáli po sobie wątpiąc o kimby to mowił. 23 A był jeden z uczniow jego/ ktory śię był położył ná łonie JEzusowym/ ten ktorego miłował o JEzus. 24 Przetoż ná tego skinął Symon Piotr/ áby śię wypytał/ ktoryby to był/ o ktorym mowił. 25 A on położywßy śię ná pierśiách JEzusowych/ rzekł mu: PAnie/ ktoryż to jest? 26 Odpowiedział JEzus: Ten jest/ ktoremu Ja omoczywßy ßtuczkę chlebá/ podam. A omoczywßy ßtuczkę chlebá/ dał Judaszowi/ *synowi* Symoná/ Iskáryotowi. 27 A záraz po oney ßtuczce chlebá/ wstąpił p weń Szátan. Tedy mu rzekł JEzus: Co czyniß/ czyń rychło. 28 A tego żaden nie zrozumiał z społ-śiedzących/ ná co mu to rzekł. 29 Abowiem niektorzy mniemáli/ gdyż Judaß miał q mießek/ iż mu rzekł JEzus: Nákup czego nam potrzebá ná Swięto: álbo iżby co dał ubogim. 30 Tedy on wziąwßy onę ßtuczkę chlebá/ zárázem wyßedł. A noc byłá.

31 A Gdy wyßedł/ rzekł JEzus: Teraz jest r uwielbiony Syn człowieczy/ á Bog uwielbiony jest w nim. 32 A ponieważ Bog uwielbiony jest w nim/ tedy go też Bog uwielbi sam w sobie/ y wnetże uwielbi go. 33 Synaczkowie/ jeßcże máluczko jestem z wámi. Będźiećie mię szukáć/ ále jákom rzekł Zydom; Gdźie Ja idę/ wy przyść s nie możećie: *Ták* y wam teraz powiádam. 34 Przykazánie nowe dawam t wam/ ábyśćie śię społecznie miłowáli: Jákom v Ja was umiłował/ ábyśćie śię y wy społecznie miłowáli. 35 Z tądći poznáją wßyscy/ żeśćie uczniámi mojimi/ jesli miłość mieć będźiećie jedni przećiwko drugim. 36 Rzekł mu Symon Piotr: PAnie/ do kądże idźieß? Odpowiedźiał mu JEzus: Dokąd Ja u idę/ ty teraz zá mną iść nie możeß/ ále potym pojdźieß zá mną. 37 *Tedy* mu rzekł Piotr: PAnie/ przecz teraz zá tobą iść nie mogę? Dußę moję zá ćię x położę. 38 Odpowiedźiał mu JEzus: Dußę twoję zá mię położyß? Záprawdę záprawdę powiádamći: Nie zápieje kur/ áż śię mnie po trzy kroć záprzyß.

ROZDZIAL XIV.

PAn ćieszył rozmájićie uczniе swoje. 1. 7. A Bostwo swoje y pożytek śmierći pokazawßy. 16. Poćieszyćielá. 17 Duchá prawdy im obiecał. 23. Potym napomniawßy, áby go y słowo jego ludźie miłowali. 26.) urząd Duchá Swiętego opisawßy, pokoj swoj im darował.

1 NJechaj śię nie trwoży serce wáße. Wierzyćie w Bogá/ y w mię wierzćie. 2 W domu Ojcá mego

d Ianá. 15. 3. e Ianá. 6. 64. f 1 Kor. 8. 6. y 12. 3. Filip 2, 11. g 1 Piotr 2. 21. 1 Ianá 2. 6. h Matt. 10. 24. Luka. 6. 40. Ianá. 15. 20. i Matt. 5. 19. k Psalm 41. 10. l Ianá. 14. 29. m Matt. 10. 40. Luka. 10. 16. n Matt 26. 21. Mark 14. 18. o Ianá. 20. 2. y 21. 7.

p Luka. 22. 3. q Ianá. 12. 6. r Ianá. 12. 23. y 17. 1. s Ianá. 7. 34. t 3 Moj. 19. 18. Matt. 22. 39. n Ianá. 21. 19. 2 Piotr 1. 14. x Matt. 26. 35. Mark. 14. 31. Luka. 22. 33. E. ná dźień S. Filipá y Iákubá.

wiele jest mieszkánia : A jesli nie/ wżdybymći wam powiedźiał. Idę ábym wam zgotował miejsce. 3 A gdy odejdę y zgotuję wam miejsce/ przyjdę záśie y wezmę was do śiebie : żebyśćie / gdźiem Ja jest/ y a wy byli. 4 A dokąd Ja idę/ wiećie / y drogę wiećie. 5 Rzekł mu Tomasz : PAnie/ nie wiemy dokąd idźiesz: á jákoż możemy drogę wiedźieć? 6 Rzekł mu JEzus: Jamći jest b tá drogá/ y c prawdá/ y d żywot. Zaden nie przychodźi e do Ojcá/ tylko przez mię. 7 Gdybyśćie mię ználi/ y Ojcá byśćie też mego ználi ; y już go teraz znaćie/ y widźieliśćie go. 8 Rzekł mu Filip ; PAnie ukaż nam Ojcá / á dosyć nam ná tym. 9 Rzekł mu JEzus ; Przez ták długi czás jestem z wámi/ á nie poznałeś mię: Filipie/ kto f mnie widźi / widźi y Ojcá mego. Jákoż ty mowisz ; Ukaż nam Ojcá? 10 Nie wierzysz / iżem Ja g w Ojcu / á Oćiec we mnie? Słowá ktore Ja h do was mowię / nie od sámego śiebie mowię : lecz Oćiec ktory we mnie mieszka / on i czyni spráwy. 11 Wierzćie mi żem Ja w Ojcu/ á Oćiec we mnie : wżdy przynamniey dla sámych spraw wierzćie mi. 12 Záprawdę záprawdę powiádam wam ; Kto k wierzy w mię / spráwy ktore Ja czynię / y on czynić będźie/ y większe nád te czynić będźie ; Bo Ja odchodzę do Ojcá mego. 13 A o cokolwiek l prośić będźiećie w Imieniu mojim/ to uczynię : áby był uwielbiony Oćiec w Synu. 14 Jesli o co będźiećie prośić w Imieniu mojim / Ja uczynię. *

15 JEsli mię miłujećie m przykazánia moje záchowajćie. 16 A Ja prośić będę Ojcá / á innego Poćieszyćielá da wam / áby z wámi mieszkał ná wieki: 17 Onego Duchá prawdy / ktorego świát przyjąć nie może; bo go nie widźi / áni go zna : lecz wy go znaćie / gdyż u was mieszka / y w was będźie. 18 Nie zostáwię n was sierotámi : Przyjdę do was. 19 Jeszcze máluczko / á świát mię już więcey nie oglądá ; lecz wy mnie oglądaćie : bo Ja żywię / y wy żyć będźiećie. 20 W on dźień wy poznaćie/ żem Ja jest w Ojcu mojim / á wy we mnie/ y Ja w was. 21 Kto ma przykazánia moje / y záchowywa je / ten jest ktory mię miłuje. A kto mnie miłuje / będźie go też miłował Oćiec moj ; y Ja go miłowáć będę/ y objáwię mu śiebie sámego. 22 Powiedźiał mu Judás / nie on Iszkáryot; PAnie / coż jest/ że śię nam objáwić masz/ á nie świátu ?

23 ODpowiedźiał JEzus/ y rzekł mu: Jesli mię kto miłuje/ słowá moje záchowywáć będźie: y Oćiec moj umiłuje go / y do niego przyjdźiemy / á mieszkánie u niego uczynimy. 24 Kto mię nie miłuje / słow mojich nie záchowywa : á słowo / ktore słyszyćie/ nie jest o moje/ ále onego/ ktory mię posłał/ Ojcá. 25 Tomći wam powiedźiał u was mieszkájąc. 26 Lecz Poćieszyćiel on / Duch Swięty / ktorego p pośle Oćiec w Imieniu mojim / onći was náuczy wszystkiego ; y przypomni wam wszystko cokolwiek wam powiedźiał. 27 Pokoj q zostáwuję wam/ pokoj on moj dawam wam : Nie jáko dawa świát/ Ja wam dawam: Niechże śię nie trwoży serce wásze / áni śię lęka. 28 Słyszeliśćie żem Ja wam powiedźiał : Odchodzę/ y záś przyjdę do was. Gdybyśćie mię miłowáli/ wżdybyśćie śię rádowáli/ żem rzekł : Idę do Ojcá ; bo Oćiec moj większy jest niż Ja. 29 Y terazem wam r powiedźiał / przed tym niż śię stánie. żebyśćie / gdy śię to stánie / uwierzyli. 30 Już dáliey z wámi wiele mowić nie będę. Abowiem idźie Kśiążę s świátá tego / á we mnie nic nie ma. 31 Ale iżby poznał świát / że miłuję Ojcá : á jáko mi rozkazał Oćiec / ták t czynię. Wstańćież/ podźmy z tąd. *

ROZDZIAL XV.

PAN jest winna máćica. 5. W ktora wierni jego będąc wszczepieni, máją owoc przynośić. 12. Tenże miłość zobopolną záleca. 18. A do ćierpliwośći w ućiskach. 20. swojim przykładem upomina.

1 JAm jest oná winna a máćicá prawdźiwa : á Oćiec moj jest ći winiárzem. 2 Káżdą látorośl / ktora

a Janá. 12. 26. y 17. 24. b Zyd. 9. 8. c 1 Piotr 2. 22. d Janá. 1. 4. e Janá. 6. 44. f Ian. 12. 45. g Ian. 10. 30. h Ian. 7. 16. i Ian. 5. 17. k Mat 21. 21. l Ierë 29. 12. Matt 7. 7. Mark 11. 24. Luká. 11. 9. Ianá. 15. 7. Jákub 1. 6. 1 Jana 3. 22. y 5. 14. m Ian 15. 10. n Mat 28. 20.

E. ná Swiątecżna Niedź. o Ianá. 7. 16. y 8. 28. y 12. 49. y 16. 13. p Ianá. 15. 26. y 16. 7. Dźiej 2. 2. q Filip. 4. 7. r Ianá. 13. 19 y 13. 19. y 16. 4. s Janá. 13. 31. t Janá. 10. 18. Zyd. 10. 5. 6. a Matt 15. 13.

we mnie owocu nieprzynośi/odćina: á káżdą ktora przynośi owoc/ oczyśćia/áby obfitszy owoc przynośiłá. 3 Już wy jesteśćie b czystymi/ dla słow ktorem do was mowił. 4 Mieszkajćież we mnie/á Ja w was. Jáko látorośl nie może przynośić owocu sámá z śiebie/jesli nie będźie trwáłá w winney máćicy: ták że áni wy/jesli we mnie mieszkáć nie będźiećie. 5 Jam jest winna máćicá/ á wyśćie látorośle. Kto mieszka we mnie/ á Ja w nim/ ten przynośi wiele owocu: Bo bezemnie nic uczynić nie możećie. 6 Jesliby kto nie mieszkał we mnie/ precz wyrzucony będźie jáko látorośl z y c uschnie/ y zbiorą je/ y ná ogień d wrzucą/ y zgorają. 7 Jesli we mnie mieszkáć będźiećie / y słowá moje w was mieszkáć będą/ czegobyśćiekolwiek e chćieli/prośćie/á stánieśię wam. 8 W tym będźie uwielbiony Oćiec moj/kiedy obfity owoc przynieśiećie/ á będźiećie mojimi ucżniámi. 9 Jáko mię umiłował Oćiec/ *ták* y Ja umiłowałem was. Trwajćież w miłośći mojey. 10 Jesli Przykazánia moje záchowaćie/ trwáć będźiećie w miłośći mojey: Jákom y Ja záchował Przykazánia Ojcá mego/ y trwam w miłośći jego. 11 Tomći wam powiedźiał / áby wesele moje w was trwáło / á wesele wásze było zupełne. 12 Toć jest przykazánie moje/ ábyśćie f śię społecznie miłowáli/ jákom y Ja was umiłował. 13 Więtszey miłośći nád tę żaden nie ma z jedno gdyby kto duszę swoję g położył zá przyjaćioły swoje. 14 Wy jesteśćie h przyjaćiele moji / jesli czynić będźiećie cokolwiek Ja wam przykázuję. 15 Już was dáliey nie będę zwał sługámi: bo sługá nie wie/ co czyni Pan jego. Leczem was názwał przyjaćioły: bo wszystko comkolwiek słyszał od Ojcá mego/ oznajmiłem wam. 16 Nie wyśćie mnie obráli/álem Ja was i obrał: y postánowiłem ábyśćie k wyszli / y przynieśli owoc/á owoc by wász áby trwał: y o cokolwiekbyśćie prośili Ojcá w Imieniu mojim/żeby wam dał. 17 TOć wam przykázuję/ábyśćie śię społecznie miłowáli. 18 Jesli was

b *Janá.* 13,10. c *Matt.* 3. 10. *y* 7.19. d *Ezech* 15. 4. e *Janá.* 14.13. *y* 16.23 1 *Janá.* 5. 2. f *Janá.* 13.34. *Efes.* 5. 2. 1 *Tess.* 4. 9. 1 *Piotr* 4. 8. 1 *Jan.* 3.11. *y* 4. 21. g *Rzym* 5. 8. h *Matt.* 12. 50. i *Efes.* 1. 4. k *Matt.* 28.19.

świát l nienawidźi / wiedźćie żeć mnie pierwey niżeli was miał w nienawiśći. 19 Byśćie m byli z świátá/ świát co jest jego miłowałby: lecz iż nie jesteśćie z świátá/ álem Ja was wybrał z świátá / przetoż was świát nienawidźi. 20 Wspomnićie ná słowo ktorem Ja wam powiedźiał: Nie jest sługá n więtszy nád Páná swego. Jeslić mnie prześládowáli/ y was prześládowáć będą: jesli słowá moje záchowywáli/ y wásze záchowywáć będą. 21 Aleć wam o to wszystko czynić będą dla Imienia mego/ iż nie znáją onego ktory mię posłał. 22 Bym był nie przyszedł/ á nie mowił im / nie mieliby grzechu: lecz teraz nie máją wymowki z grzechu swego. 23 Kto mnie nienawidźi/ y Ojcá mego nienawidźi. 24 Bym był tych uczynkow nie czynił miedzy nimi / ktorych żaden p inszy nie czynił / grzechuby nie mieli: lecz teraz y widźieli/ y nienawidźieli/ y mnie y Ojcá mego. 25 Ale iżby śię wypełniło słowo / ktore jest w Zakonie ich nápisáne: Że mię dármo mieli q w nienawiśći.

26 A Gdy przyjdźie on r Poćieszyćiel/ ktorego Ja wam poślę od Ojcá/ Duch prawdy / ktory od Ojcá pochodźi: on o mnie świádczyć będźie. 27 Ale s y wy świádczyć będźiećie/ bo ze mną od początku jesteśćie.

l 1 *Janá.* 3. 13. m *Janá.* 17.14. n *Matt* 10.24. *Luká.* 6. 40. o *Jan.* 16. 3. p *Janá.* 10.37. q *Psalm* 35.19. *y* 69.5. *E. 'ná N: po wNiebowstą Pánsk* r *Luk* 24.49. s *Dźiej* 1. 8. *y* 2.33.

ROZDZIAL XVI.

PAN prześládowánia przedpowiáda. 7. Poćieszyćielá obiecuje. 8. 9. 13. Vrząd jego opisuje. 20. Vtrapienia wiernych do rodzącey przyrownawa. 23. Do modlitwy nápomina.

1 TOmći wam powiedźiał/ ábyśćie śię nie gorszyli. 2 Wykaczáć was będą z bożnic: owszem przyjdźie godźiná/ że wszelki ktory was zábije/ będźie mniemał/ że Bogu posługę czyni. 3 A toć wam uczynią/ iż nie poználi Ojcá áni mnie. 4 Alemći a wam to powiedźiał / ábyśćie/ gdy przyjdźie tá godźiná/ wspomnieli ná to/ żem Ja wam opowiedźiał/ á tegom wam z początku b niepowiádał/ bom był z wámi. *

a *Janá.* 15.21. q *Matt.* 9. 15.

5 LEcz teraz idę do onego / ktory mię posłał: á żaden z was nie pyta mię; Dokąd idźiesz? 6 Ale żem wam to powiedźiał/ smętek napełnił serce wásze. 7 Lecz Ja wam prawdę mowię: Wamći to pożyteczno/ ábym Ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę/ Poćieszyćiel on nie przyjdźie do was. Ale jeśli odejdę / poślę go do was. 8 A on przyszedszy/ będźie karał świát z grzechu/ y z spráwiedliwośći/ y z sądu. 9 Z grzechu mowię/ iż nie uwierzyli w mię. 10 Z spráwiedliwośći záśię/ iż do Ojcá mego idę; á już mię więcey nie ujrzyćie. 11 A z sądu/ iż Kśiążę tego świátá c już jest osądzone. 12 Mamći wam jeszcze wiele mowić / ále teraz znieść nie możećie. 13 Lecz gdy przyjdźie on Duch prawdy / wprowádźi was we wszelką d prawdę; bo nie sam od śiebie mowić będźie / ále cokolwiek usłyszy/ mowić będźie/ y przyszłe rzeczy wam opowie. 14 On mię uwielbi/ bo z mego weźmie/ á opowie wam. 15 Wszystko co ma e Oćiec/ moje jest: dla tegom rzekł; Ze z mego weźmie/ á wam opowie. *

16 MAluczko/ á nie ujrzyćie mię: y záśię máluczko/ á ujrzyćie mię; bo Ja idę do Ojcá. 17 Mowili tedy *niektorzy* z uczniow jego miedzy sobą: Coż to jest co nam mowi: Máluczko/ á nie ujrzyćie mię: y záśię máluczko/ á ujrzyćie mię/ á iż Ja idę do Ojcá? 18 Przetoż mowili: Coż to jest co mowi: Máluczko? Nie wiemy co mowi? 19 Tedy JEzus poznał/ że go pytáć chćieli/ y rzekł im: O tym śię pytaćie miedzy sobą/ żem rzekł: Máluczko/ á nie ujrzyćie mię: y záśię máluczko/ á ujrzyćie mię. 20 Záprawdę záprawdę powiádam wam: Ze wy będźiećie płákáć y nárzekáć/ á świát śię będźie weselił: wy smutni będźiećie/ ále smętek wász obroći śię wam w wesele. 21 Niewiástá gdy rodźi/ smętek ma/ bo przyszłá godźiná jey: lecz gdy porodźi dźiećiątko/ już nie pámięta ućiśnienia dla rádośći/ iż śię człowiek ná świát národźił. 22 Y wy teraz smutek maćie: ále záśię ujrzę was/ á będźie śię rádowáło f serce wásze/ á rádośći wá-szey nikt nie odejmie od was. *

23 A Dniá onego/ nie będźiećie mię o nic pytáć. Záprawdę záprawdę powiádam wam: O cokolwiek byśćie g prośili Ojcá w Imieniu mojim/ da wam. 24 Do tąd o nic eśćie nie prośili w Imieniu mojim. Prośćież á weźmiećie/ áby rádość wászá byłá doskonáła. 25 Tomći wam przez przypowieśći mowił: ále idźie godźiná/ gdy już dáley nie przez przypowieśći mowić wam będę: lecz jáwnie o Ojcu mojim oznájmię wam. 26 W on dźień w Imieniu mojim prośić będźiećie: á nie mowię wam; Iż Ja będę Ojcá prośił zá wámi: 27 Abowiem sam Oćiec miłuje was/ żeśćie wy mnie umiłowáli: y uwierzyliśćie żem Ja h od Bogá wyszedł. 28 Wyszedłem od Ojcá/ á przyszedłem ná świát: y záśię i opuszczam świát/ á idę do Ojcá. 29 Rzekli mu uczniowie jego: Oto teraz jáwnie mowisz/ á żadney przypowieśći nie powiádasz. 30 Teraz wiemy że wszystko k wiesz/ á nie potrzebujesz/ áby ćię kto pytał: przez to wierzymy/ żeś od Bogá wyszedł. *

31 ODpowiedźiał im JEzus; Teraz wierzyćie: 32 Oto przyjdźie godźiná / owszem już l przyszłá / że śię rosproszyćie káżdy do swego/ á mnie sámego zostáwićie: lecz m nie jestem sam / bo Oćiec jest ze mną. 33 Tomći wam powiedźiał / ábyśćie we mnie n pokoj mieli. Ná świećie ućisk mieć będźiećie: ále ufajćie/ Jam zwyćiężył świát.

ROZDZIAŁ XVII.

PAn śię modli o społne swoje y Ojcowskie uwielbienie. 6. Zá Apostoły. 20. Y zá wszystek potomny Kośćioł swoj.

1 TO powiedźiawszy JEzus / podniosł oczy swoje w niebo / y rzekł: Ojcze/ przyszłá a godźiná / uwielbi Syná twego/ áby też y Syn twoj uwielbił ćiebie. 2 Jákoś mu dał moc b nád wszelkim ćiáłem / áby tym wszystkim ktoreś mu dał / dał żywot wieczny. 3 A toć jest c żywot wieczny/ áby ćiebie poználi sámego prawdźiwego Bogá/ y ktoregoś posłał JEzusá CHrystusá. 4 Jam ćię uwielbił ná źiemi/ y dokończyłem

Marginalia (left): E. ná N. IV. po VVielkiejnoc. — c Ianá. 12. 31. y 14. 30. Kolos. 2. 15. — d Ianá. 14. 26. — e Janá. 17. 10. — E. ná N. III po VVielkiejnocy. — f Ianá. 20. 20.

Marginalia (right): E. ná N. V. po VVielkiejnoc. — g Matt. 7. 7. y 21. 22. Mark 11. 24. Luká. 11. 9. Ianá. 14. 13. Jákub 1. 5. 6. — h Ian. 17. 8. — i Ian. 13. 1. — k Iand. 21. 17. — l Matt. 26. 31. Mark. 14. 27. — m Iana. 8. 29. y 14. 10. — n Esaj 9. 6. Rzym 5. 1. Efes. 2. 14. Kolos. 1. 20. — a Iana. 12. 23. — b Matt. 28. 18. Iana. 5. 27. — c Ierem. 9. 23.

sprawy / ktoreś mi dał abym ją czynił. 5 A teraz uwielbi mię ty Ojcze u siebie samego tą chwałą/ ktorąm miał u ciebie/ pierwey niżeli d świat był.

6 OBjawiłem Imię twoje ludziom/ ktoreś mi dał z świata: Twojić byli/ y dałeś mi je/ y zachowali słowa twoje. 7 A teraz poznali/ iż wszystko coś mi dał/ od ciebie jest. 8 Abowiem słowa ktoreś mi dał/ dałem im: a oni je przyjęli/ y poznali prawdziwie / iżem e od ciebie wyszedł; a uwierzyli/ żeś ty mnie posłał. 9 Jać za nimi proszę: Nie za światem proszę; ale za tymi/ ktoreś mi dał: bo twoji są. 10 Y wszystko moje/ jest twoje; a f twoje/ moje: y uwielbionym jest w nich. 11 A nie jestem więcey na świecie / ale oni są na świecie; a Ja do ciebie idę. Ojcze święty/ zachoway je w Imieniu twojim / ktoreś mi dał: aby byli jedno/ jako y my. 12 Gdym z nimi był g na świecie / Jam je zachowywał w Imieniu twojim. Ktoreś mi h dał/ strzegłem ich; y żaden i z nich nie zginął/ tylko on syn zatracenia: żeby się k pismo wypełniło. 13 Ale teraz do ciebie idę; y mowię to na świecie/ aby mieli radość moję doskonałą w sobie. 14 Jam im dał słowo twoje / a świat je miał w nienawiści: bo nie są z świata/ jako y Ja nie jestem z świata. 15 Nie proszę abyś je wziął z świata; ale abyś je zachował ode złego. 16 Nie sąć z świata/ jako y Ja nie jestę z świata. 17 Poświęć-że je w prawdzie twojey. Słowo twoje l jest prawdą. 18 Jakoś ty mnie posłał na m świat/ tak y Ja posłałem je na świat. 19 A Ja poświęcam samego siebie za nie/ aby y oni poświęceni byli w prawdzie.

20 A Nie tylko za tymi proszę/ lecz y za onymi/ ktorzy przez słowo ich uwierzą w mię. 21 Aby wszyscy n byli jedno/ jako ty o Ojcze we mnie a Ja w tobie; aby y oni w nas jedno byli: aby świat uwierzył/ żeś ty mnie posłał. 22 A Ja tę chwałę/ ktorąś mi dał/ dałem im: aby byli jedno/ jako my jedno p jesteśmy. 23 Ja w nich/ a ty we mnie / aby byli doskonałymi w jedno: a iżby poznał świat/ żeś ty mnie posłał; a żeś je umiłował/ jakoś y mnie umiłował. 24 Ojcze ktoreś mi dał/ chcę aby q gdziem Ja jest / y oni byli ze mną: aby oglądali chwałę moję / ktorąś mi dał; abowiemeś mię umiłował 25 przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy/ y świat r cię nie poznał: alem Ja ciebie poznał/ a y ci 26 poznali / żeś ty mnie s posłał. Y uczyniłem im znajome Imię twoje/ y znajome uczynię: aby miłość/ ktorąś mnie umiłował / w nich była/ a Ja w nich.

d Iana. 1. 2. e Iana. 16. 27. f Iana. 16. 15. g Iana. 6. 39. h Esaj. 8. 18. i Iana. 18. 9. k Psalm 109. 8. l Ian. 8. 32. m Iana. 20. 21. n Galat 3. 28. Esaj. 4. 3. o Ian. 10. 38. y 14. 11. p Ian. 10. 30. q Iana. 12. 26. y 14. 3. r Iana. 15. 21. y 16. 3. s Iana. 16. 27.

ROZDZIAŁ XVIII.

Pan od Judasza zdradzony, mocą swoją żołnierze poraził, że na ziemię paść musieli, a dobrowolnie się dawszy pojimać, przed Annaszem y Kaifaszem stanął. 22. Jeden go z sług uderzył 27. Piotr się go zaprzał. 28. Piłatowi oddany, y co się tam z nim działo.

1 TO powiedziawszy JEzus / wyszedł a z uczniami swojimi przez potok Cedron/ gdzie był ogrod: do ktorego on wszedł y uczniowie jego. 2 A wiedział y Judasz / ktory go wydawał/ ono miejsce: bo się tam często schadzał JEzus z uczniami swojimi. 3 Przetoż Judasz b wziąwszy rotę y sługi od Przedniejszych Kapłanow y Faryzeuszow/ przyszedł tam z laternami y z pochodniami/ y z broniami.

4 TEdy JEzus wiedząc wszystko co nań przyjść miało / wyszedszy 5 rzekł im: Kogo szukacie? Odpowiedzieli mu: JEzusa Nazareńskiego. Rzekł im JEzus; Jam jest. A stał z nimi y Judasz / ktory go wydawał. 6 A skoro im rzekł; Jam jest: postąpili na zad / y padli na ziemię: 7 Tedy ich zasię spytał; Kogo szukacie? A oni rzekli; JEzusa Nazareńskiego. 8 Odpowiedział JEzus: Powiedziałem wam/ żem Ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie/ dopuśćcież tym odejść. 9 Aby się wypełniły słowa, ktore był powiedział; Nie straciłem żadnego z tych/ ktoreś c mi dał.

10 TEdy Symon Piotr d mając miecz/ dobył go: y uderzył słu-

a Matt. 26. 36. Mark 14. 32. Luka. 22. 39. b Matt. 26. 47. Mark 14. 43. Luka. 22. 47. c Iana. 17. 12. d Matt 26. 51. Luka. 22. 50.

ge Kápłaná Nawyższego / y uciął mu ucho jego práwe. A temu słudze imię było Málchus. 11 Y rzekł JEzus Piotrowi: Włoż miecz twoj w pochwy. Izali nie mam pić kielichá tego / ktory mi dał Oćiec?

12 ROtá tedy y Rotmistrz / y słudzy Żydowscy poimáli JEzusá / y związáli go. 13 A wiedli go naprzod do Annasá: Bo był Świekier Káifasow / ktory był Nawyższym Kápłanem roku onego. 14 A Káifasz ten był / ktory e Żydom rádźił; że pożyteczno jest / áby jeden człowiek umárł zá lud.

15 Y Szedł zá JEzusem Symon f Piotr / y drugi uczeń. A ten uczeń był znájomy Nawyższemu Kápłanowi / y wszedł z JEzusem do dworu Nawyższego Kápłaná. 16 Ale Piotr stał g u drzwi ná dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń / ktory był znájomy Nawyższemu Kápłanowi / y mowił z odźwierną / y wprowádźił tám Piotrá. 17 Tedy rzekłá Piotrowi dźiewká odźwierna; Izáliś y ty nie jest z uczniow tego człowieká? On odpowiedźiał: Nie jestem. 18 Stali tedy słudzy y czeladź / uczyniwszy ogień / bo zimno było; y grzali śię: Był też z nimi Piotr stojąc y grzejąc śię.

19 A Ták Nawyższy Kápłan pytał JEzusá o jego ucznie / y o náuce jego. 20 Odpowiedźiał mu JEzus; Jam jáwnie mowił h świátu: Jam záwsze uczył w bożnicy y w Kośćiele / gdźie śię zewsząd Żydowie zchádzáją: á potájemnie nicem nie mowił. 21 Coż mię pytasz? Pytaj tych ktorzy słucháli / com im mowił: ćie oto wiedzą com Ja mowił. 22 A gdy on to mowił / jeden z sług ktory tám stał / uderzył JEzusá laską / mowiąc; Y tákże odpowiádasz Nawyższemu Kápłanowi? 23 Odpowiedźiał mu JEzus; Jeslim źle rzekł / daj świádectwo o złym: á jesli dobrze / przecz mię bijesz? 24 I odesłał go Annasz związánego i do Káifasá Nawyższego kápłaná.

25 A Symon Piotr stał k y grzał śię. Y rzekli do niego; Azażeś y ty nie jest z uczniow jego? A on śię záprzał / mowiąc: Nie jestem.

e Iana. 11.50. f Matt. 26.58. Mark 14.54. Luka. 22.54. g Matt. 26.69. h Iana. 7.26. i Matt. 26.57. Mark 14.53. k Matt. 26.69. Mark. 14.66.

26 Rzekł mu niektory z sług Kápłaná Nawyższego / powinowáty onego / ktoremu był Piotr uciął ucho: Izażem Ja ćiebie nie widźiał w ogrodźie z nim? 27 Záprzał śię záśię Piotr: á záráżem kur l zápiał.

28 PRowádźili tedy m JEzusá od Káifasá ná ratusz: á było ráno. Y nie weszli sámi n ná ratusz / áby śię nie zmázáli; ále izby pożywáli o Báránká Wielkonocnego. 29 Tedy wyszedł do nich Piłat / y rzekł; Jákoż skárgę przynośićie przećiwko człowiekowi temu? 30 Odpowiedźieli mu / y rzekli: Być ten nie był złoczyńcą / tedybyśmy go nie podáli. 31 Y rzekł Piłat; Weźmićież go wy / á według Zakonu wászego osądźćie go. Rzekli mu Żydowie; Nam śię nie godźi zábijáć nikogo. 32 Aby śię wypełniły słowá JEzusowe p ktore rzekł / oznájmując jáką miał śmierćią umrzeć.

33 TEdy záśię wszedł Piłat ná ratusz / y záwołał JEzusá / y rzekł mu; Tyżeś jest q Krol Żydowski? 34 Odpowiedźiał mu JEzus; A samże to od śiebie mowisz / czyli ć inszy powiedźieli o mnie? 35 Odpowiedźiał Piłat; Azażem ja Żyd? Narod twoj y Przednieysi Kápłani podáli mi ćię: Cożeś wżdy uczynił? 36 Odpowiedźiał JEzus; Krolestwo moje nie jest z tego świátá: Gdyby krolestwo moje z tego świátá było / wżdyćby mię słudzy moji bronili / ábym nie był wydány Żydom: Lecz teraz krolestwo moje nie r jest z tąd. 37 Tedy mu rzekł Piłat; Toś ty przećię jest Krol? Odpowiedźiał mu JEzus; Ty powiádasz żem Ja jest Krolem. Jam śię ná to národźił / y ná tom przyszedł ná świát / ábym świádectwo wydał prawdźie. Wszelki ktory jest z prawdy / słucha głosu mego. 38 Rzekł mu Piłat; Coż jest prawdá? A to rzekszy / wyszedł záśię do Żydow / y rzekł im; Ja w nim żadney winy nie znájduję. 39 A jest u was s ten zwyczaj / ábym wam jednego wypuśćił ná Wielkanoc: Chcećież tedy ábym wam wypuśćił tego Krolá Żydowskiego? 40 Tedy záśię wszyscy záwołáli / mowiąc: Nie tego / ále t Bárábbá.

l Iana. 13.38. m Matt. 27.2. Mark 15.1. n Dźiej 10.28. o G. Páschy. p Matt. 16.21. y 17.22. y 20.19. q Matt. 27.11. Mark 15.2. Luka. 23.3. r Iana. 6.15. s Matt. 27.15. Mark 15.6. Luká. 23.17. t Dźie 3.14.

ßá! A ten Bárábbaß był zbojcá.

ROZDZIAL XIX.

Piłat Chryſtuſá ubiczowánego. 2. y ćiernięm ukorowánego. 4. chcąc wyzwolić. 8. V porem Zydow zwyćiężony będąc. 10. na ukrzyżowánie zkazał. 26. JEzus mátkę ucżniowi zlećił. 30. Octu zkoſztowawſzy, umárł. 34. Bok PAnſki włocżnią przebito. 38. z krzyżá go zjęto. 40. y pochowano.

1 TEdy Piłat wźiął a JEzuſá / y ubiczowáł go. **2** A żołnierze uplotſzy koronę z ćiernia / włożyli ná głowę jego / y płaſzczem ßárłatowym przyodźiali go. **3** A mowili; Bądź pozdrowiony Krolu Zydowſki! y bili go [illegible]ſkámi. **4** Y záśię wyßedł Piłat ná dwor / y rzekł im; Oto go wam wywiodę ná dwor / ábyśćie wiedźieli / iż w nim żadney winy nie znáyduję.

5 TEdy JEzus wyßedł ná dwor nioſąc onę ćierniową koronę / y on płaßcz ßárłatowy / y rzekł im *Piłat*; Oto człowiek! **6** A gdy go ujrzeli Przedniejßy Kápłani y ſłudzy *ich*, záwołáli mowiąc: Ukrzyżuj / ukrzyżuj *go*! Rzekł im Piłat: Weźmićiesz go wy / á ukrzyżujćie: boć ja w nim żadney winy nie znáyduję. **7** Odpowiedźieli mu Zydowie: My Zakon mamy / y według Zakonu náßego b ma umrzeć: bo śię c czynił Synem Bożym. **8** A gdy Piłat uſłyßał te słowá / bárźiey śię uląkł. **9** Y wßedł záśię do Ratußá / y rzekł do JEzuſá: Zkądżeś ty jeſt? Lecz mu JEzus nie dał odpowiedźi. **10** Tedy mu rzekł Piłat: Nie mowiß ze mną? Nie wieß iż mam moc ukrzyżowáć ćię / y mam moc wypuśćić ćię? **11** Odpowiedźiał JEzus: Niemiałbyś żadney mocy náde mną / byś nie byłá d dána z gory: Przetoż kto mię tobie wydał / więtßy grzech ma. **12** Od tąd Piłat ſtárał śię o to / *jákoby* go wypuśćił. lecz Zydowie wołáli / mowiąc: Jeſli go wypuśćiß / nie jeſteś przyjaćielem Ceſárſkim. Káżdy *bowiem* co śię e Krolem czyni / ſprzećiwia śię Ceſárzowi. **13** A przetoż Piłat uſłyßawßy te słowá / wywiodł JEzuſá ná dwor / y śiadł ná ſtolicy / ná miejſcu ktore zowią Litoſtrotos / á po Zydowſku Gábbátá. **14** A było to w dźień Przygotowánia przed Wielkanocą około ßoſtey godźiny / y rzekł *Piłat* Zydom: Oto Krol wáß! **15** A oni záwołáli: Strać / ſtrać! Ukrzyżuj go. Rzekł im Piłat: Krolaż wáßego ukrzyżuję? Odpowiedźieli Przedniejßy Kápłani: Nie mamy Krolá / tylko f Ceſárzá. **16** Tedy im go g wydał / żeby był ukrzyżowány.

Y Wźięli h JEzuſá / y wywiedli. **17** A on nioſąc krzyż ſwoj / wyßedł ná ono miejſce / ktore zwano / Trupich głow / á po Zydowſku zowią je, Golgotá: **18** Gdźie go ukrzyżowáli. A z nim drugich dwu / z obu ſtron: á w pośrzodku JEzuſá. **19** Nápiſał też Piłat y napis / y poſtáwił nád krzyżem. A było nápiſano: IEzus Názárenſki, Krol Zydowſki. **20** A ten napis czytáło wiele Zydow: bo bliſko miáſtá było ono miejſce / gdźie był ukrzyżowány JEzus. A było nápiſano po Zydowſku / po Grecku / y po Łáćinie. **21** Tedy rzekli Piłatowi Przedniejßy Kápłani Zydowſcy: Nie piß Krol Zydowſki: ále iż on powiádał; Jeſtem Krolem Zydowſkim. **22** Odpowiedźiał Piłat: Com nápiſał / *tom* nápiſał.

23 A Gdy żołnierze k JEzuſá ukrzyżowáli / wźięli ßáty jego / (y uczynili cztery części / káżdemu żołnierzowi część) y ſuknią. A byłá tá ſuknia nie ßyta: *ále* od wierzchu wßyſtká dźiána. **24** Tedy rzekli jedni do drugich: Nie krajmy jey / ále o nię rzućmy loſy / czyjá ma być. Aby śię piſmo wypełniło / ktore mowi: Podźielili l między śię ßáty moje / á o odźienie moje los miotáli. To tedy uczynili żołnierze.

25 A Stały podle krzyżá m JEzuſowego / mátká jego / y śioſtrá mátki jego / Márya *żoná* Kleofáßowa / y Márya Mágdálená. **26** Tedy JEzus ujrzawßy mátkę / y ucznia ktorego n miłował / tuż ſtojącego / rzekł mátce ſwojey: Niewiáſto / oto ſyn twoj. **27** Potym rzekł uczniowi: Oto mátká twojá. A od oney godźiny wźiął ją *on* uczeń do śiebie.

28 POtym wiedząc JEzus iż śię już wßyſtko wykonáło / áby śię

a Matt. 27.26. Mark 15.15.
b 3 Moj. 24.15.
c Jana. 5.18. y 10.33.
d Rzym 13.1.
e Dźiej 17.7.
f 1 Moj. 49.10.
g Matt. 27.26.
h Matt 27.31. Mark. 15.21. Luká. 23.26.
i Zyd. 13.12.
k Matt 27.35. Mark. 15.24. Luká. 23.34.
l Pſalm 22.19.
m Matt. 27.61. Mark. 15.40. Luká. 23.49.
n Jana. 13.23. y 20.2. y 21.7.

o wypełniło pismo/rzekł; Prágnę.

29 A było tám naczynie postáwione octu pełne. Tedy oni p nápełniwszy gębkę octem/á obłożywszy hyzopem/podáli do vst jego.

30 A gdy JEzus skosztował octu/rzekł; Wykonáło q się. A náchyliwszy głowę/ oddał r Duchá.

31 TEdy Żydowie / áby ćiáłá ná krzyżu ná Sábbát nie zostáły/ ponieważ był dźień Przygotowánia; (ábowiem był wielki on dźień Sábbátu) prośili Piłatá/ áby im goleni połamano/ y zjęto je.

32 Przyszli tedy żołnierze: á pierwszemu wprawdźie złamáli goleni/ y drugiemu ktory z nim był ukrzyżowány:

33 Ale do JEzusá przyszedszy/gdy ujrzeli że już umárł/nie łamáli goleni jego.

34 Lecż jeden z żołnierzow włocznią otworzył bok jego; á záraz wyszłá krew y wodá.

35 A ten co to widźiał/ świadczył o tym. y prawdźiwe jest świádectwo jego: á on wie/iż prawdę powiáda/ ábyśćie wy wierzyli.

36 Abowiem się to stáło / áby się wypełniło pismo; Kość jego s nie będźie złamána.

37 Y zásię drugie pismo mowi; Ujrzą kogo t przebodli.

38 A Potym prośił Piłatá u Jozef z Arymátyey / (ktory był ucżniem JEzusowym/ ále x tájemnym/ dla bojáźni Żydowskiey) áby zdjął ćiáło JEzusowe. Y pozwolił Piłat. Szedł tedy y zdjął ćiáło JEzusowe.

39 Przyszedł y też y Nikodem (ktory był przed tym przyszedł w nocy do JEzusá) niosąc zmieszáney Myrrhy y Aloës/ około stá funtow.

40 Wźięli tedy ćiáło JEzusowe/y uwinęli je w prześćierádłá z onymi rzecżámi wonnymi/ jáko jest zwyczaj Żydom umárłe chowáć.

41 A był ná onym miejscu/gdźie był ukrzyżowány/ogrod: á w ogrodźie grob nowy/w ktorym jeszcże nikt nie był położony.

42 Przetoż tám dla dniá przygotowánia Żydowskiego/iż on grob był blisko/ położyli JEzusá.

ROZDZIAL XX.

Marya o zmartwychwstániu PAnskim ucżniom dáłá znáć. 3. Piotr y Jan poszli do grobu. 15. PAn się pokazał Máryey. 19. Y dźieśiąći ucżniom. 26. Znowu zá tydźień kwoli Tomaszowi. 30. W piśmie świętym mamy tyle ile nam do zbáwienia potrzebá.

1 A Pierwszego dniá po a Sábbáćie/ Márya Mágdálená przyszłá ráno do grobu/ gdy jeszcże było ćiemno/y ujrzáłá kámień odwálony od grobu.

2 Y bieżáłá á przyszłá do Symoná Piotrá/y do onego drugiego ucżnia ktorego miłował b JEzus/y rzekłá im: Wźięli PAná z grobu; á nie wiemy gdźie go położyli.

3 Tedy c wyszedł Piotr/ y on drugi ucżeń/á szli do grobu.

4 Y bieżeli obá spolem; ále on drugi ucżeń wyśćignął Piotrá / y pierwey przyszedł do grobu.

5 A náchyliwszy się / ujrzał leżące prześćierádłá: wszákże tám nie wszedł.

6 Przyszedł też y Symon Piotr idąc zá nim/y wszedł w grob/y ujrzał prześćierádłá leżące:

7 Y chustkę ktora byłá ná głowie jego; nie z prześćierádły położoną / ále z osobna ná jednym miejscu zwinioną.

8 Potym wszedł y on drugi ucżeń / ktory był pierwey przyszedł do grobu; y ujrzał/á uwierzył.

9 Abowiem jeszcże nie rozumieli pismá / iż miał d zmartwychwstáć.

10 Y odeszli záś oni ucżniowie do domu.

11 A Le Márya stałá e u grobu ná dworze płácząc. A gdy płákáłá/náchyliłá się w grob.

12 Y ujrzáłá dwu Anjołow w bieli śiedzących; jednego u głowy/ á drugiego u nog / tám gdźie było położone ćiáło JEzusowe.

13 Ktorzy jey rzekli; Niewiásto/ cżemu płácżesz? Rzekłá im; Iż wźięli PAná mego/á nie wiem gdźie go położyli.

14 A to rzekszy/obroćiłá się ná zad/ y ujrzáłá f JEzusá stojącego: lecż nie wiedźiáłá iż JEzus był.

15 Rzekł jey JEzus: Niewiásto/cżemu płácżesz? kogo szukasz? A oná mniemájąc żeby był ogrodnik/ rzekłá mu: PAnie/jesliś go ty wźiął/ powiedz mi gdźieś go położył/á ja go wezmę.

16 Rzekł jey JEzus: Márya. Ktora obroćiwszy się/ rzekłá mu; Rábboni: co się wykłada/ Náucżyćielu.

17 Rzekł jey JEzus;

o Psalm 69.22. p Matt. 27.48. q Laná. 17. 4. r Luká. 23.46. s 2 Moj 12.46. 4 Moj. 9. 12. t Zacha 12.10. u Matt. 27.57. Mark 15.42. x Laná. 12.42. y Laná. 3. 2. 37.50.

a Matt. 28. 1. Mark 16. 1. Luka. 24. 1. b Laná. 13.23. 21. 7. c Luka. 24.12. d Psalm 16.10. Esaj. 53. 8. Ian ß. 2. 1. Luka. 24.46. Dziej 13.35. 17. 3. e Matt. 28. 1. Mark 16. 5. f Matt. 28. 9. Mark 16. 9.

Nie dotykaj śię mnie/ bom jeszcze nie wstąpił do Ojcá mego; ále idź do bráći mojey / á powiedz im: Wstępuję do Ojcá mego g y Ojcá wászego; y do Bogá mego y Bogá wászego. 18 Tedy przyszłá Márya Mágdálená h / oznájmując ucżniom że widźiáłá PAná / á że jey to powiedźiał.

19 A Gdy był wieczor dniá onego i pierwszego po Sábbáćie / á drzwi były zámknione/ gdźie byli ucżniowie zgromádzeni dla bojáźni Żydowskiey/ przyszedł JEzus/ y stánął w pośrzodku *nich*, y rzekł im; Pokoj wam. 20 A to rzekszy/ pokazał im ręce y bok swoj. Y urádowáli śię ucżniowie k ujrzawszy PAná. 21 Rzekł im záśię JEzus: Pokoj wam. Jáko mię l posłał Oćiec/ ták y Ja was posyłam. 22 A to rzekszy/ tchnął *ná nie*, y rzekł im; Weźmićie Duchá Swiętego. 23 Ktorymkolwiek m grzechy odpuśćićie/ będą im odpuszczone / á ktorymkolwiek zátrzymaćie/ będą zátrzymáne. *

24 A Tomasz jeden ze dwunaśći/ ktorego zowią Dydymus/ nie był z nimi/ gdy był przyszedł JEzus. 25 Y rzekli mu drudzy ucżniowie: Widźieliśmy PAná. Ale im on rzekł; Jeśli nie ujrzę w ręku jego znákow gwoźdźi/ á nie włożę pálcá mego w znáki gwoźdźi/ y nie włożę ręki mojey w bok jego/ nie uwierzę. 26 A po ośmi dni / byli záśię ucżniowie jego w domu/ y Tomasz z nimi: Y przyszedł JEzus gdy były drzwi zámknione/ á stánął w pośrzodku *nich*, y rzekł; Pokoj wam. 27 Potym rzekł Tomaszowi: Włoż sám pálec twoj/ á oglądaj ręce moje; y wyćiągni rękę twoję/ y włoż n ją w bok moj: á nie bądź niewiernym/ ále wiernym. 28 Tedy odpowiedźiał Tomasz y rzekł mu; PAn moj / y Bog moj. 29 Rzekł mu JEzus; Żeś mię ujrzał *Tomaszu*, uwierzyłeś: Błogosłáwieni o ktorzy nie widźieli / á uwierzyli. 30 Wieleć y p innych cudow ucżynił JEzus przed ocżymá ucżniow swojich / ktore nie są nápisáne w tych kśięgách. 31 Ale te są nápisáne / ábyśćie wierzyli/ że JEzus jest Chrystus Syn Boży: á żebyśćie wierząc/ żywot mieli w Imieniu jego.*

g Ianá. 16.16. h Mat 28. 8. Mark 16. 8. Luka. 24. 9. E. ná N. I. po VVielkiej-nocy. i Mark 16.14. Luka. 24.36. 1 Koryn 15. 5. k Ianá. 16.22. l Esaj 61. 1. E. na dźień S. Tomaszá. m Matt. 16.19. n 1 Ian. 1. 1. o 1 Piotr 1. 8. p Janá. 21.25.

Rozdział XXI.

PAn śię pokazał Apostołom łowiącym ryby. 6. Ktorego oni w cudownym obłowie ryb poználi. 15. PAn Piotrowi, ktory trzy kroć wyznał że go miłuje, zlećił páśienie owieczek swojich. 18. Temuż jáką śmierćią miał umrzeć, opowiedźiał.

1 POtym śię záś ukazał JEzus ucżniom u morzá Tyberyádskiego: á ukazał śię ták. 2 Byli pospołu Symon Piotr/ y Tomasz ktorego zowią Dydymus / y a Nátánáel/ ktory był z Kány Gálilejskiey y synowie b Zebedeuszowi/ y drudzy dwá z ucżniow jego. 3 Rzekł im Symon Piotr; Poydę ryby łowić. Mowią mu; Poydźiemy y my z tobą. Y szli/ y wnet wstąpili w łodź: á oney nocy nic nie pojimáli.

4 A Gdy już było ráno/ stánął JEzus ná brzegu: wszákże nie wiedźieli ucżniowie / żeby był JEzus. 5 Rzekł im tedy JEzus: Dźieći / á maćie co jeść? Odpowiedźieli mu: Nie mamy. 6 A on im rzekł; Zápuśććie c śieć po práwey stronie łodźi/ á znajdźiećie. Y zápuśćili: á już dáley nie mogli jey ćiągnąć przed mnostwem ryb. 7 Y rzekł on ucżeń / ktorego d miłował JEzus/ Piotrowi; PAn jest. Symon tedy Piotr usłyszawszy iż PAn jest/ przepásał śię koszulą / (ábowiem był nági) y rzućił śię w morze. 8 A drudzy záśię ucżniowie przyszli w łodźi; (bo nie dáleko było od brzegu/ ále jákoby ná dwu set łokiet) ćiągnąc śieć z rybámi. 9 A gdy wystąpili ná brzeg/ ujrzeli węgle náłożone/ y rybę ná nim leżącą/ y chleb. 10 Rzekł im JEzus: Przynieśćie z tych ryb ktoreśćie e teraz pojimáli. 11 Wstąpił tedy Symon Piotr/ y wyćiągnął śieć ná ziemię/ pełną wielkich ryb; *Ktorych było* sto pięćdźieśiąt y trzy: á choć ich ták wiele było/ nie zdárłá śię śieć. 12 Rzekł im JEzus: Podźćie / obiedwajćie. A żaden z ucżniow nie śmiał go pytáć; Ty ktoś jest / wiedząc że jest PAn. 13 Tedy przyszedł JEzus/ y wźiął on chleb / y dał im: tákże y rybę. 14 A toć już trzeći raz ukazał śię

a Janá. 1. 47. b Matt. 4. 21. Mark 1. 19. c Luká. 5. 4. d Ianá. 13. 23. y 19. 26 y 20. 2. e Luká. 24. 41.

JEzus uczniom swojim po zmartwychwstániu.

15 A Gdy obiad odpráwili / rzekł JEzus Symonowi Piotrowi; Symonie Jonaszow / miłujesz mię więcey niżeli ći? Rzekł mu; Ták jest PAnie / ty wiesz że ćię miłuję. Rzekł mu; Páś-że báránki moje. 16 Rzekł mu záśię powtore; Symonie Jonaszow / miłujesz mię? Rzekł mu; Ták jest PAnie / ty wiesz że ćię miłuję. Rzekł mu; Páś-że Owce moje. 17 Rzekł mu potrzećie; Symonie Jonaszow / miłujesz mię? Y zásmućił śię Piotr / że mu potrzećie rzekł; Miłujesz mię? Y odpowiedźiał mu: PAnie ty wszystko f wiesz / ty znasz że ćię miłuję. Rzekł mu JEzus: Páś-że owce moje. 18 Záprawdę záprawdę powiádam g tobie: Gdyś był młodszym / opásowałeś śię / y chodźiłeś kędyś chćiał: lecz gdy śię zstárzejesz / wyćiągniesz ręce twoje / á inny ćię opásze / y poprowádźi gdźiebyś nie chćiał. 19 A to powiedźiał dawájąc znáć / jáką śmierćią miał uwielbić Bogá. A to powiedźiawszy / rzekł mu: Podź zá mną.

20 A Piotr obroćiwszy śię / ujrzał onego uczniá ktorego miłował JEzus / pozad idącego; ktory śię też był położył przy wieczerzy ná pierśiách jego / y rzekł był: PAnie / ktory jest ten co ćię wyda? 21 Tego ujrzawszy Piotr / rzekł JEzusowi: PAnie / á ten co? 22 Rzekł mu JEzus; Jeslibym chćiał żeby on został áż przydę / co tobie do tego? Ty podź zá mną. 23 Y wyszłá tá powieść miedzy bráćią / żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł JEzus / iż nie miał umrzeć: Ale: Jeśli chcę / áby został áż przydę / coż tobie do tego? 24 Tenći jest on uczeń / ktory świadczy o tym / y to nápisał: á wiemy że prawdźiwe jest świádectwo jego.

25 JEst też jeszcze y innych wiele h rzeczy / ktore czynił JEzus: ktore gdyby miáły być wszystkie zosobná spisáne / tuszę iż y sam świát nie mogłby ogárnąć Kśiąg / ktoreby nápisáne były. Amen.

f Jan. 16. 30.
g Jan. 13. 36. Dźiej. 12. 5. 2 Piotr 1. 14.
h Jan. 20. 30.

DZIEJE SWIETYCH APOSTOLOW.

TE Kśięgi Dźiejow Apostolskich / opisują co SS. Apostołowie / częśćią wszyscy / częśćią niektorzy / miánowićie / S. Piotr / Jan / Jákub y Páweł / y inszy mężowie pobożni / Szczepan / áż y Bárnábasz / pámiątki godnego w Kośćiele Bożym czynili y ćierpieli / záraz po w Niebowstąpieniu PAńskim / po obrániu S. Máćieja ná Apostolstwo / y po przyjśćiu Duchá S. A naprzod co czynili y ćierpieli w Jeruzalem / co śię zámyka w pierwszych 7. rozd. w Sámáryey w rozd. 8. w Dámászku / w Lyddźie y w Joppie w rozd. 9. w Cezáryey w rozd. 10 y 11. Znowu w Jeruzalem w Rozd. 12. 15. Co S. Páweł ná wielu miejscách czynił y ćierpiał / o czym od 13. rozd. áż do końcá. Oprocz tego / że w tych Kśięgách jest skarb kosztowny ukryty: Miánowićie. I. Artykuły wiáry nászey Chrześćiáńskiey / o zmartwychwstániu / w Niebowstąpieniu / ná práwicy Bożey uśiedzeniu Chrystusá PAná / y o zesłániu Duchá S. O zniesieniu Ceremoniey Zakonu Bożego y rożności miedzy ludźmi y pokármy / przez Ewángelią: O nagłowniejszey náuce Chrześćiáńskiey: Jáko wszyscy ludźie / Zydźi y Pogáni pod Stárym y Nowym Testámentem nie przez uczynki Zakonne / ále tylko przez łáskę sámego Chrystusá PAná uspráwiedliwieni y zbáwieni bywáją / o czym w rozd. 15. v. 11. II. Spełnienie dawnych obietnic Bożych o powołániu Pogánow do Kośćiołá Bożego / o wylaniu Duchá S. ná wszelkie ćiáło / o obronie Kośćiołá B. od wszelákich nieprzyjaćioł / o rządźie y zátrzymániu jego / áż do końcá. III. Pierwszy początek Kośćiołá Bożego jáko był nie znáczny: ále potym przez usługę Apostołow po świećie był rozszerzony. IV. Wizerunk Kośćiołá Apostolskiego: gdźie wszystko co do náuki y obyczájow należáło w dobrym porządku było. Tákże wiele znácznych cudow ktorymi śię zstwierdźiłá náuká S. Apostołow. V. Wiele przykłádow / z ktorych Słudzy Boży uczyć śię mogą jáko Pismo S. wykłádáć / Vrząd swoj przećiwko wszystkim odpráwowáć / y jáko we wszystkich sprawách około rządu Kośćiołá Bożego sobie postępowáć máją.

ROZDZIAL I.

Przedmowá S. Lukaßá. 5. Rozmowá Chrystusá PAná z Apostoły. 9. Historya o VVniebowſtąpieniu PAnſkim. 12. Apostołow do Ieruzalem iue wrocenie. 15. Kazánie S. Piotra. 18. Y ná mieyſce Iudaßowe. 23. obránie S. Máćieiá.

1 PIerwße wprawdźie Kśięgi nápiſałem / ó Teofile ! o wßyſtkim co począł JEzus y czynić y uczyć: 2 áż do dnia onego/ ktore° dawßy rozkazánie Apoſtołom ktore był przez Duchá S. obrał/ wźięty jeſt wzgorę. 3 Ktorym też ſámego śiebie b po męce ſwojey żywym ſtáwił / w wielu niewątpliwych dowodách/przez czterdźieśći dni ukázując śię im / y mowiąc o kroleſtwie Bożym. 4 A zgromádźiwßy je/przykazał c im áby nie odchodźili z Jeruzalem : ále iżby czekáli obietnice Ojcowſkiey: o ktoreyśćie *mowi*, ſłyßeli d ode mnie. 5 Abowiemći Jan chrzćił e wodą : ále wy bedźiećie ochrzczeni f Duchem Swiętym po nie wielu tych dni. 6 A ták oni zßedßy śię/ pytáli go mowiąc : PAnie/izali w tym g czáśie náprawiß kroleſtwo Jzráelſkie ? 7 Lecz on rzekł do nich : Nie wáßá *rzecz* h jeſt znáć czáſy y chwile / ktore Oćiec w ſwojey mocy położył. 8 Ale przyjmiećie moc Duchá Swiętego/ ktory przyjdźie ná was : y bedźiećie mi i świádkámi y w Jeruzalem / y we wßyſtkiey Judſkiey źiemi/ y w Sámáryjey áż do oſtátniego *kraju* źiemie. 9 A to rzekßy/ gdy oni pátrzáli/ wzgorę k podnieśiony jeſt : á obłok wźiął go od oczu ich. 10 A gdy zá nim do niebá idącym pilnie pátrzáli/ oto dwá mężowie ſtánęli przy nich w białym odźieniu/ 11 Y rzekli : Mężowie Gálilejſcy / przecz ſtoićie pátrząc w niebo ? Ten JEzus ktory wzgorę wźięty jeſt od was do niebá / ták przyjdźie jákośćie l go widźieli idącego do niebá. *

12 TEdy śię wroćili do Jeruzalem od gory/ ktorą zowią Oliwną/ ktora jeſt bliſko Jeruzalem/májąc drogi *przez jeden* Sábbát. 13 A gdy weßli/ wſtąpili ná ſalę/ gdźie mießkáli z Piotr / y Jákub / y Jan / y Andrzej/ y Filip / y Tomaß / Bártłomiey/y Mátteuß/Jákub Alfeußow / y Symon Zelotes / y Judás Jákubow. 14 Ciwßyſcy trwáli jednomyślnie ná modlitwie y prozbách/ z żonámi/y z Máryą mátką JEzuſową/ y z bráćią jego.

15 A Wonęż dni/ powſtawßy Piotr w pośrzodku uczniow / rzekł ; (á był poczet oſob weſpoł zgromádzonych około ſtá y dwudźieſtu) 16 Mężowie bráćia/ muśiáło śię wypełnić ono piſmo / ktore opowiádźiał Duch Swięty przez uſtá m Dawidowe o Judaßu / ktory był wodzem tych n co pojimáli JEzuſá. 17 Bo był policzony o z námi/y doſtał był czáſtki tego uſługowánia. 18 Tenći wprawdźie otrzymał rolą p z zapłáty nieſpráwiedliwośći : á obieśiwßy śię/ q rozpukł śię ná poły / y wypłynęły wßyſtkie wnętrznośći jego. 19 Y było to jáwno wßyſtkim mießkájącym w Jeruzalem/ták iż náźwano one rolą właſnym ich językiem/ Akeldámá ; to 20 jeſt/rola krwie. Abowiem nápiſano w Kśięgách Pſálmow; Niechaj bedźie mießkánie r jego puſte/á niech nie bedźie ktoby w nim mießkał/ á biſkupſtwo jego niech s weźmie inny. 21 Potrzebá t tedy/ áby jeden z tych mężow ktorzy z námi bywáli po wßyſtek czás/ktorego PAn JEzus 22 przebywał miedzy námi/ Począwßy od chrztu Janowego / áż do tego dniá ktore° jeſt wźięty wzgorę od nas/ był z námi świádkiem zmartwychwſtánia jego. 23 Y poſtáwili dwu ; Jozefá/ktorego zwano Bárſábaßem / ktorego *też* názywano Juſtem ; y Máćiejá. 24 A modląc śię mowili : Ty PAnie ktory znaß ſercá u wßyſtkich/okaż z tych dwu 25 jednego/ktoregoś obrał / Aby przyjął czáſtkę uſługowánia tego/ y Apoſtolſtwá/ z ktorego wypádł Judaß/ áby odßedł ná mieyſce ſwoje. 26 Y rzućili loſy ich. Y padł los ná Máćiejá: á przyłączony jeſt ſpołnym zdániem do jedenaſtu Apoſtołow. *

LE. ná dźień wNiebowſtąpienia PAnſk. a Iana. 20.21. b Márk. 16. 14. Iana. 20.20. 1Korin. 15. 5. c Luk. 24.49. d Jan 14. 26. e Mát. 3. 11. Mark 1. 8. Luká. 3. 16. Iana. 1. 26. f Eſaj. 44. 3. Dźiej. 2. 1. y11.16. y19.4. g Luk. 24.21. h Mát. 24.36. i Luk. 24.48. Iana. 15. 27. k Luk. 24.51. l Dan. 7. 13.

Matt. 16.27. y25.31. Mark. 13. 26. 1 Teſſá. 1. 10. Obiáw. 1. 7. LE ná dźień S. Máćiejá. m Pſalm 41. 10. Matt. 26.21. Ianá. 13.18. n Mat. 26.48. Iana. 18. 3. o Mat. 10. 4. Luká. 6. 16. p Mat. 27.10. q Mat. 27. 5. r Pſal. 69. 26. s Pſal. 109.8. t Dźie. 6. 3. u 1Sam. 16. 7. 1Kron. 28. 9. Pſalm 7. 10. Jerem. 11. 20. y17.10. y20.12. Luká. 16. 15.

ROZDZIAL II.

Duch Swięty w ognistych językách zstąpił ná Apostoły. 8. Ktorzy rożnymi języками mowili. 13. Potwarz pijáństwá Piotr S. zniosł. 16. A dawszy o wszystkim spráwę. 22. JEzusá Messyaszem być uczył. 37. Słucháczom do pokuty usługował. 41. Ná co śię ich do trzech tyśięcy náwrociło.

1 A Gdy przyszedł a dźień pięćdźieśiąty/ byli wszyscy jednomyślnie pospołu. 2 Tedy śię stał z prętká z niebá szum/ jákoby przypadájącego wiátru gwałtownego; y nápełnił wszystek dom kędy śiedźieli. 3 Y ukazáły śię im rozdźielone języki ná ksztalt ogniá/ ktory uśiadł ná káżdym z nich. 4 Y nápełnieni b są wszyscy Duchem Swiętym/ á poczęli mowić c innymi językámi / jáko im Duch on dawał wymawiáć. 5 A byli w Jeruzalem mieszkájący Zydowie mężowie nábożni z káżdego narodu tych ktorzy są pod niebem. 6 A gdy śię stał ten głos / zeszło śię mnostwo *ludźi*; y ztrwożyli śię/ że je słyszał káżdy z nich mowiące własnym językiem swojim. 7 Y zdumiewáli śię wszyscy/ y dźiwowáli śię mowiąc jedni do drugich: Izali oto ći wszyscy ktorzy mowią/ nie są Gálilejczycy? 8 A jákoż my *od nich* słyszymy káżdy z nas swoj własny język/ w ktorymeśmy śię urodźili? 9 Pártowie/ y Medowie/ y Elámitowie/ y ktorzy mieszkamy w Mesopotámiey/ w Judskiey ziemi/ y w Káppádociey/ w Ponćie y w Azyey: 10 W Frygiey y w Pámfyliey/ w Egipćie/ y w stronách Libiey/ ktora jest podle Cyreny/ y przychodniowie Rzymscy: 11 Zydowie/ y nowo náwroceni: Kreteńczycy / y Arábczycy/ słyszymy je mowiące językámi nászymi wielkie spráwy Boże. 12 Y zdumiewáli śię wszyscy/ y dźiwowáli śię/ mowiąc jeden do drugiego: Coż to wżdy ma być? 13 Lecz drudzy náśmiewájąc śię mowili: Ci śię młodym winem popili. *

14 A Stánąwszy Piotr z jedenaśćią / podniosł głos swoj / y przemowił do nich: Mężowie Judscy/ y wszyscy ktorzy mieszkaćie w Jeruzalem / niech wam to jáwno będźie/ á przyjmićie w uszy słowá moje. 15 Abowiem nie są ći/ jáko wy mniemaćie / pijáni: gdyż dopiero jest trzećia ná dźień godźiná: 16 Aleć to jest ono co przepowiedźiano przez Proroká d Joelá: 17 Y będźie w ostáteczne e dni (mowi BOG) Wyleję z Duchá mego ná wszelkie ćiáło: á prorokowáć będą synowie wászy y corki wásze: á młodźieńcy wászy widzenia widźieć będą; á stárcom wászym sny śię śnić będą. 18 Náwet w onez dni/ ná sługi moje y ná służebnice moje / wyleję z Duchá mego/ y będą prorokowáć. 19 Y ukáżę cudá ná niebie wzgorę/ y známioná ná źiemi nisko/ krew / y ogień/ y párę dymu. 20 Słońce f śię obroći w ćiemność / á kśiężyc w krew / przed tym niż przyjdźie on dźień PAński wielki y znáczny. 21 Y stánie śię/ *że* ktobykolwiek wzywał g Imienia PAńskiego zbáwion będźie.

22 MĘżowie Izráelscy/ słuchajćie słow tych. JEzusá onego Názáreńskiego/ mężá od Bogá wystáwionego u was mocámi y cudámi/ y známionámi / ktore czynił Bog przezeń w pośrzodku was / jáko y wy sámi wiećie: 23 Tego zá ułożoną rádą y przejrzeniem Bożym wydánego wźiąwszy/ á przez ręce h niezbożnikow ukrzyżowawszy / zábiliśćie: 24 Ktorego i Bog wzbudźił/ rozwiązawszy boleśći śmierći; jákoż byłá to nie podobna / áby od niey miał być zátrzymány. 25 Abowiem o nim mowi Dawid: Upátrowałem k záwżdy PAná przed obliczem mojim; bo mi jest po práwicy/ ábym nie był wzruszony. 26 Przetoż rozweseliło śię serce moje/ y rozrádował śię język moj: nád to/ y ćiáło moje odpoczynie w nádźiejey. 27 Abowiem nie zostáwisz duszę mojey w grobie/ á nie dasz świętemu twojemu oglądáć skáżenia. 28 Oznájmiłeś mi drogi żywotá/ á nápełnisz mię rádośćią przed obliczem twojim. 29 Mężowie brácia/ mogę beśpiecznie mowić do was o Pátryársze Dawidźie / żeć l umárł/ y po-

LE. ná Niedź. Swiąteczną.
a 3 Moj. 23. 16. 5 Moj. 16. 9.
b Dźiej. 11. 15. y 19. 6.
c Dźiej. 10. 46.
d Joel. 2. 28.
e Esaj. 44. 3. Ezech 36. 27. Záchá. 12. 10. Janá. 7. 38.
f Joel. 2. 31. y 3. 15. Amos 8. 9. Miche 3. 6.
g Joel. 2. 32. Rzym 10. 13.
h Dźiej 5. 30.
i Dźiej 10. 40.
k Psalm 16. 8.
l 1 Krol. 2. 10.

grzebiony jest / á grob jego jest u nas áż do dniá dzisieyszego. 30 Będąc tedy m Prorokiem / y wiedząc że mu się Bog obowiązał przysięgą / yż z owocu biodr jego / według ciáłá miał wzbudźić Chrystusá / á posádźić ná stolicy jego. 31 To przeglądájąc / powiedźiał o zmartwychwstániu Chrystusowym / iż nie zostáłá duszá jego w grobie / áni n ciáło jego widźiáło skáżenia. 32 Tegoć JEzusá wzbudźił Bog: czego my wszyscy o jesteśmy świádkámi. 33 Práwicą tedy Bożą *będąc* p wywyższony / á obietnicę Duchá Swiętego wźiąwszy od Ojcá / wylał to co wy teraz widźićie y słyszyćie. 34 Abowiemći Dawid nie wstąpił do niebá / lecz sam powiáda ; Rzekł q PAN PAnu memu / śiądź po práwicy mojey: 35 Aż położę nieprzyjaćioły twoje podnożkiem nog twojich. 36 Niechajże tedy wie zápewne wszystek dom Izráelski / że go Bog y PAnem y Chrystusem uczynił / tego JEzusá / ktoregośćie wy ukrzyżowáli.

37 A To słysząc / przeráżeni są r ná sercu / y rzekli do Piotrá y do innych Apostołow ; Coż mamy czynić s mężowie bráćia? 38 Tedy Piotr rzekł do nich ; Pokutujćie / á ochrzći śię káżdy z was w Imieniu JEzusá Chrystusá / ná odpuszczenie grzechow ; á weźmiećie dar Duchá Swiętego. 39 Abowiemći wam tá obietnicá należy / y dźiatkom wászym / y wszystkim ktorzy dáleko są, ktorebykolwiek powołał PAn Bog nász. 40 Y wielą inszych słow oświadczał śię / y nápominał *je* mowiąc ; Wyzwolćie śię od tego rodzáju przewrotnego. 41 Ktorzy tedy wdźięcznie przyjęli słowá jego / ochrzczeni są: y przystáło dniá onego dusz około trzech tyśięcy.

42 Y Trwáli w náuce Apostolskiey / y w społeczności / y w łamániu chlebá / y w modlitwách. 43 Y przyszedł strách ná káżdą duszę / á wiele śię známion t y cudow przez Apostoły dźiało. 44 A wszyscy ktorzy uwierzyli / byli pospołu: y wszystkie rzeczy mieli spolne. 45 A ośiadłośći y májętnośći przedawáli ; y udźielali ich wszystkim / jáko komu było potrzebá. 46 A ná káżdy dźień trwájąc zgodnie w kośćiele / y chleb u łamiąc po domách / przyjmowáli pokarm z rádośćią / y w prostoćie serdeczney: 47 Chwaląc Bogá / y májąc łáskę u wszystkiego ludu. A PAN przydawał Zborowi ná káżdy x dźień tych / ktorzy mieli być zbáwieni.

m Psalm 132. 11. n Psalm 16. 10. Dźiej. 13. 35. o Ian 15. 27. Dźiej 1. 8. p Mark. 16. 19. Filip. 2. 9. q Psalm 110. 1. 1 Korin. 15. 25. Zyd. 1. 8. y 10. 12. r Zách. 12. 10. s Luká. 3. 10. Dźiej 9. 6. t Márk 16. 17. Dźiej. 5. 12. u Dźiej 20. 11. x Dźiej 5. 14. y 11. 21.

ROZDZIAŁ III.

Piotr z Ianem do Kośćiołá wstępując, 2. chromego uzdrowili. 9. Ludowi ná cud śię zchodzącemu, Piotr S. tájemnicę zbáwienia objáwił. 14. Ná niewdźięczność śię uskarżał. 17. Y do Pokuty lud nápomniał.

1 A Piotr y Jan społem wstępowáli do Kośćiołá / w godźinę modlitwy dźiewiątą. 2 A mąż niektory będąc a chromy / záraz z żywotá mátki swojey był noszony: ktorego ná káżdy dźień sadzano u drzwi kośćielnych / ktore zwano Piękne ; áby prośił jáłmużny od tych / ktorzy wchodźili do Kośćiołá. 3 Ten ujrzawszy Piotrá y Janá / że mieli wnijść do Kośćiołá / prośił *ich* o jáłmużnę. 4 A Piotr z Janem pilnie nań pátrząc / rzekli: Wejrzy ná nas: 5 Tedy on z pilnośćią pátrzał ná nie / spodźiewájąc śię co wźiąć od nich. 6 Y rzekł Piotr: Srebrá y złotá nie mam ; lecz co mam toć dawam: w Imieniu b JEzusá Chrystusá Názáreńskiego / wstań á chodź. 7 A ująwszy go zá práwą rękę jego / podniosł go: á záraz zem utwirdzone były nogi jego / y kostki. 8 Y wyskoczywszy / stánął y chodźił: á wszedł z nimi do Kośćiołá / chodząc y skacząc á chwaląc Bogá. 9 A widźiał go wszystek lud chodzącego y chwalącego Bogá. 10 Y poználi go / iż to on był / ktory dla jáłmużny śiadał u drzwi Pięknych kośćielnych: y nápełnieni są stráchu y zdumienia nád tym / co mu śię stáło.

11 A Gdy śię trzymał on chromy *ktory był* uzdrowiony Piotrá y Janá / zbiegał śię do nich wszystek lud c do przyśionká / ktory zwano Sálomonowym / zdumiawszy śię. 12 Co widząc Piotr / przemowił do ludu: Mężowie Izráelscy / coż

a Dźiej. 14. 8. b Dźiej 4. 10. c 1 Krol 6. 3. Ian. 5. 11. y 10. 23.

śię temu dźiwujećie/ álbo czemu śię nam ták pilnie przypátrujećie / jákobyśmy to własną mocą/ álbo pobożnośćią uczynili / áby ten chodźił? 13 Bog d Abráhámow / y Izáákow / y Jákobow / Bog Ojcow náſzych / uwielbił e JEzusá Syná swego/ ktoregośćie wy wydáliwy záprzeliśćie śię go przed twarzą Piłatową/ ktory go sądźił być godnym wypuszczenia. 14 A wyśćie f śię onego Swiętego y sprawiedliwego záprzeli; á prośiliśćie o mężobojcę / áby wam był dárowány. 15 Y zábiliśćie Dawcę żywotá/ ktorego Bog wzbudźił od umárłych; czego my świádkámi g jesteśmy. 16 A przez wiárę w Imię jego / tego ktorego wy widźićie y znaćie/ utwierdźiło Imię jego: wiárá mowię ktora przezeń jest/ dáłá temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wſzystkich. 17 Ale teraz bráćia/ wiem h żeśćie to z niewiádomośći uczynili/ jáko y Kśiążętá wáſze. 18 Lecz Bog co przez ustá wſzystkich Prorokow i swojich przedpowiedźiał/ iż Chrystus jego ćierpieć miał/ to ták ziśćił. 19 Przetoż pokutujćie/ á náwroććie k śię / áby były zgłádzone grzechy wáſze: gdyby przyſzły czásy ochłody od oblicznośći PAńskiey/ 20 A posłałby onego / ktory wam opowiedźiány jest / JEzusá Chrystusá: 21 Ktorego záiiste muszą przyjąć niebiosá/ áż do czásu náprawienia wſzystkich rzeczy: co był przedpowiedźiał Bog przez ustá wſzystkich świętych swojich Prorokow/ od wieku. 22 Abowiem Mojżeſz do Ojcow rzekł: Proroká wam wzbudźi l PAn Bog wáſz z bráći wáſzych/ jáko mnie; onego słucháć m będźiećie we wſzystkim/ cokolwiek do was mowić będźie. 23 Y stánie śię/ że káżda duſzá/ ktoraby nie słucháłá tego Proroká / będźie wygłádzona z ludu. 24 Ale y wſzyscy Prorocy od Sámuelá / y od innych po nim/ ile ich kolwiek mowiło/ przepowiádáli też te dni. 25 Wyśćie synámi n Prorokimi/ y przymierza ktore postánowił Bog z Ojcy náſzymi / mowiąc do Abráhámá; A w naśieniu twojim o błogosłáwione będą wſzystkie narody źiemie. 26 Wamći naprzod

d 2 Mojż. 3. 6. e Dźiej. 5. 31. Filip. 2. 9. f Matt. 27. 20. Mark. 15. 11. Luká 23. 18. Jana. 18. 40. g Jana. 15. 27 Dźiej. 1. 8. y 2. 32. h Jan 16. 3 1 Korin 2. 8. 1 Timot 1. 13. i Esaj 30. 6. y 53. 4. k Matt 4. 17. l 5 Mojż. 18. 15. Dźiej 7. 37. m Matt. 17. 5. Mark. 9. 7. n Rzym 9. 4. o 1 Mojż. 12. 3. y 18. 18. y 22. 18 y 26. 4.

BOG / wzbudźiwſzy Syná swego JEzusá / posłał go / áby wam błogosłáwił; żeby śię káżdy z was odwroćił od złośći swojich.

ROZDZIAL IV.

Piotr y Ian będąc pojimáni y stáwieni przed Rádą 7. śmiele o Chrystuśie świádectwo wydawáli. 18. A będąc wolnemi, PAnu Bogu śię modlili. 32. Gdźie zgodá y miłość zobopolna wiernych śię opisuje.

1 A Gdy to oni mowili do ludu/ nádeſzli ich Kápłani/ y Hetmáni Kośćielni y Sáduceuſzowie: 2 Obrażájąc śię iż uczyli lud / á opowiádáli w JEzuśie powstánie od umárłych. 3 Y wrzućili ná nie ręce/ á podáli je do więźienia / áż do jutrá: bo już był wieczor. 4 A wiele z tych/ ktorzy one słowá słyſzeli/ uwierzyli: y byłá liczbá mężow około pięći tyśiecy. 5 Y stáło śię názájutrz / że śię zebráli Przełożeni ich y stárſzy/ y Náuczeni w piśmie w Jeruzalem. 6 Y Annaſz Nawyżſzy Kápłan/ y Káifaſz/ y Jan/ y Alexánder; y ile ich było z rodu nawyżſzych Kápłanow. 7 A postáwiwſzy je w pośrzodku / pytáli ich: Ktorą a mocą/ á ktoryméśćie to imieniem uczynili? 8 Tedy Piotr będąc pełen Duchá Swiętego/ rzekł do nich: Przełożeni ludu / y stárſzy Izráelscy / 9 Ponieważ my dźiś mamy być sądzeni / dla dobrodźiejstwá człowiekowi niemocnemu *uczynionego*, jákoby on był uzdrowiony: 10 Niech wam wſzystkim wiádomo będźie/ y wſzystkiemu ludowi Izráelskiemu / że w Imieniu JEzusá b Chrystusá Názáreńskiego/ ktoregośćie wy ukrzyżowáli / ktorego Bog wzbudźił od umárłych; przez tego ten stoji przed wámi zdrowym. 11 Tenći jest c kámień on wzgárdzony od was budujących/ ktory śię stał głową węgielną. 12 Y niemáſz w żadnym innym zbáwienia. Abowiem niemáſz żadnego Imienia d pod niebem/ dánego ludźiom / przez ktorebyśmy mogli być zbáwieni. 13 Widząc tedy bespieczność Piotrowę y Janowę/ y zrozumiawſzy/ iż ludźmi byli nie-

a Matt. 21. 23 b Dźiej. 3. 6. c Psalm 118. 22 Esaj. 28. 16. Matt. 21. 42. Mark 12. 10. Luká 20. 17. Rzym 9. 33. 1 Piotr 2. 6. 7 d Matt. 1. 21. Dźiej 10. 43.

uczonymi y prostakámi/ dziwowáli śię/ y poználi je iż byli z JEzusem. 14 Widząc tez onego człowieká z nimi stojącego ktory był uzdrowiony/ nie mieli co przećiwko *temu* mowić. 15 A roskazawszy im precz ustąpić z Rády/ rádzili śię miedzy sobą/ 16 Mowiąc: Coż e uczynimy tym ludziom? Bo/ że jáwny cud przez nie jest uczyniony/ *to* wszystkim mieszkájącym w Jeruzalemie wiádomo jest; á nie możemy tego zápreć. 17 Ale áby śię *to* więcey nie rozsławiáło miedzy ludźmi/ zágroźmy im srodze/ áby więcey w tym Imieniu żadnemu człowiekowi nie mowili. 18 A záwołáwszy ich/ zákazáli f im/ áby koniecznie nie mowili/ áni uczyli w Imieniu JEzusowym. 19 Lecz Piotr y Jan odpowiedziawszy/ rzekli do nich: Jesliż to sprawiedliwa przed obliczem Bożym/ was ráczey słucháć g niż Bogá? Rozsądźćie. 20 Abowiem my nie możemy *tego*, cośmy widźieli y słyszeli/ nie mowić. 21 A oni zágroziwszy *im*, wypuśćili je/ nic nie ználazszy jákoby je skaráć/ dla ludu/ iż wszyscy chwalili Bogá zá to co śię było stáło. 22 Bo onemu człowiekowi było więcey niż czterdźieśći lat/ nád ktorym śię stał ten cud uzdrowienia.

23 A Gdy je wypuszczono/ przyszli do swojich/ y oznájmili im cokolwiek do nich Przednieyszy Kápłani y Stárszy mowili. 24 Ktorzy usłyszawszy *to*, jednomyślnie podnieśli głos swoj ku Bogu/ y rzekli; PAnie/ tyś *jest* Bog ktoryś h uczynił niebo y źiemię/ y morze/ y wszystko co w nich jest. 25 Ktoryś Duchem Swiętym przez ustá Dawidá sługi swego powiedźiał; i Przeczże śię zburzyli i narodowie/ á ludźie prozne rzeczy przemyśláli? 26 Stánęli Krolowie źiemie/ y Kśiążętá zebráły śię wespołek/ przećiwko PAnu/ y przećiwko pomázáńcowi jego. 27 Abowiem śię zebráli prawdźiwie k przećiwko Swiętemu Synowi twemu JEzusowi/ ktoregoś pomázał; Herod y Pontski Piłat z Pogány/ y z ludem Izráelskim: 28 Aby uczynili/ cokolwiek ręká twojá y rádá twojá przed tym postánowiłá/ 29 áby śię stáło. Przetoż teraz PAnie wejrzy ná pogrożki ich; á daj sługom twojim ze wszelkim l bespieczeństwem mowić słowo twoje. 30 Sćiągájąc rękę twoję/ ku uzdrowiániu/ y ku czynieniu známion y cudow przez Imię Swiętego Syná twego JEzusá. 31 A gdy śię oni modlili/ zátrząsnęło śię ono m miejsce/ ná ktorym byli zgromádzeni: y nápełnieni są wszyscy n Duchem Swiętym/ y mowili słowo Boże z bespieczeństwem.

32 A Onego o mnostwá wierzących/ było serce *jedno* y duszá jedná: á żaden z májętnośći swojich nie zwał nic swojim własnym/ ále mieli wszystkie rzeczy spolne. 33 A wielką mocą Apostołowie dawáli świádectwo o zmartwychwstániu PAná JEzusowym: y byłá wielka łáská p nád nimi wszystkimi. 34 Bo żadnego nie było miedzy nimi niedostátecznego. Gdyż ktorzykolwiek mieli q role/ álbo domy/ przedawájąc przynośili pieniądze zá to co poprzedáli. 35 Y kłádli przed nogi Apostolskie. Y rozdawano *te* káżdemu/ ile komu było potrzebá.

36 TEdy Joses/ ktory názwány był od Apostołow Bárnábaszem/ (co śię wykłada/ syn poćiechy) Lewitá/ z Cypru rodem/ 37 Májąc rolą/ przedawszy *ją*, przyniosł pieniądze; y położył je u nog Apostolskich.

Rozdzial V.

Smierć Anániaszowá y żony jego. 12. Przez wiele cudow. 14. wiárá pomnożona. 18. Apostołowie z więźienia wybáwieni. 27. Znowu do Rády stáwieni. 35. Gamáliel ich rátuje. 40. Potym ubiczowáni będąc. 41. Bogá chwalili.

1 A Mąż niektory imieniem Anániasz/ z Sáfirą żoną swoją przedał májętność. 2 Y ujął *nieco* z onych pieniędzy/ z wiádomośćią żony swojey: á przyniozszy część niejáką/ położył u nog Apostolskich. 3 Y rzekł Piotr z Anániaszu/ przeczże Szátan nápełnił serce twoje/ ábyś skłamał Duchowi Swiętemu/ y ujął z pieniędzy zá rolą? 4 Izali to coś miał nie twoje było; á coś przedał/ nie w twojey mocy zostawáło?

e Jana. 11, 47.
f Dźiej. 5. 40.
g Dźiej. 5. 29.
h 1 Moj. 1. 2. 3. Psalm 102. 26
i Psalm 2. 1.
k Matt. 26. 3. Luka. 22. 2. Jana. 11. 47.
l Efes. 6. 19.
m Dźiej. 16. 26.
n Dźiej. 2. 4.
o 1 Piotr 3. 8.
p Zach. 12. 10.
q Dźiej. 2. 45

Przeczżeś te rzecż przypuśćił do serca twego? Nie skłamałeś ludźiom / ále Bogu. 5 Tedy usłyszawszy Ananiasz te słowá / padszy zdechł. Y przyszedł strách wielki ná wszystkie / ktorzy to słyszeli. 6 A wstawszy młodźieńcy / porwáli go; á wyniosszy / pogrzebli.

7 Y Stáło śię pochwili / jákoby po trzech godźinách / że y żoná jego nie wiedząc co śię stáło / weszłá. 8 Y rzekł jey Piotr: Powiedz mi / jesliśćie zá tyle tę rolą przedáli? A oná rzekłá; Ták jest / zá tyle. 9 A Piotr rzekł do niey: Przeczżeśćie śię z sobą zmowili / ábyśćie kuśili Duchá PAńskiego? Oto nogi tych / ktorzy pogrzebli mężá twego / u drzwi są; y ćiebieć wyniosą. 10 Y pádłá záraz przed nogámi jego / y zdechłá. A wszedszy młodźieńcy / náleźli ją umárłą; á wyniosszy / pogrzebli ją podle mężá jey. 11 Y przyszedł strách wielki ná wszystek Zbor / y ná wszystkie ktorzy to słyszeli.

12 LEcż przez ręce a Apostolskie dźiáło śię wiele známion y cudow miedzy ludem: (A byli wszyscy jednomyślnie w przyśionku b Sálomonowym; 13 A z innych żaden nie śmiał śię do nich przyłącżyć; ále lud wiele o nich trzymał: 14 Y owszem przybywáło mnostwá wierzących PAnu / mężow y niewiast.) 15 Ták / że y ná ulice wynośili chore / y kłádli je ná pośćieláćh y łożkách; áby przynamniey ćień Piotrá przychodzącego záćienił niektore z nich. 16 Zchodźiło śię też y mnostwo z okolicżnych miast do Jeruzalem / przynosząc chore y nágabáne od duchow niecżystych: á ći wszyscy byli c uzdrowieni.

17 TEdy powstawszy Nawyższy Kápłan / y wszyscy ktorzy z nim byli / ktorzy byli z Setty Sáduceuszow / nápełnieni są zazdrośćią. 18 Y targnęli śię rękomá ná Apostoły / y podáli je d do więźienia pospolitego. 19 Ale Anjoł e PAński w nocy otworzył drzwi u więźienia / á wywiodszy je / rzekł: 20 Idźćież / á stáwiwszy śię / mowćie do ludu w Kośćiele wszystkie słowá tego żywotá. 21 Tedy oni usłyszawszy to, weszli ná świtániu do Kośćiołá / y ucżyli. A przyszedszy Nawyższy Kápłan y ktorzy z nim byli / zwołáli Rádę y wszystkie Stársze synow Izráelskich: y posłáli do więźienia áby byli przywiedźieni. 22 A gdy słudzy przyszli / nie náleźli ich w więźieniu: co / 23 wroćiwszy śię / oznájmili / Mowiąc: Więźienieć w prawdźie náleźliśmy zámknione ze wszelką pilnośćią / y stroże ná dworze przede drzwiámi stojące: lecż otworzywszy / żadnegośmy w nim nie náleźli. 24 A gdy te słowá usłyszeli / y Nawyższy kápłan / y Hetman kośćielny / y przednieyszy kápláni / wątpili o nich coby to było.

25 A Przyszedszy ktoś / oznájmił im / mowiąc: Oto / mężowie ktoreśćie podáli do więźienia / stoją w Kośćiele / á ucżą lud. 26 Tedy poszedł Hetman z sługámi / y przywiodł je bez gwałtu; (bo śię ludu báli / áby nie byli ukámionowáni.) 27 A przywiodszy je / stáwili je przed Rádą. Y 28 pytał ich Nawyższy Kápłan / Mowiąc: Izaliśmy wam f surowie nie zákazáli / ábyśćie w tym Imieniu nie ucżyli? A oto nápełniliśćie Jeruzalem náuką wászą / y chcećie ná nas wprowádźić krew człowieká tego.

29 TEdy odpowiádájąc Piotr y Apostołowie rzekli: Więcey trzebá g słucháć Bogá / niż ludźi. 30 Bog Ojcow nászych wzbudźił JEzusá / ktoregośćie wy h zábili / záwiesiwszy ná drzewie: 31 Tego Bog i zá Kśiążę y Zbáwićielá wywyższył prawicą swoją / áby dána byłá ludowi Izráelskiemu pokutá y odpuszcżenie grzechow. 32 A myśmy k świádkámi jego w tym co mowimy: tákże y Duch Swięty / ktorego dał Bog tym ktorzy mu są posłuszni. 33 A oni to słysząc / pukáli śię / y rádźili o tym jákoby je zágłádźić.

34 TEdy powstawszy w Rádźie niektory Fáryzeusz / imieniem l Gámáliel Náucżyćiel zakonny / zacny u wszystkiego ludu / rozkazał áby ná máłą chwilę precż wywiedźiono Apostoły: 35 Y rzekł do nich; Mężowie Izráelscy / miejćie śię ná bacżeniu z strony tych ludźi / cobyśćie

a Mark 16.17. Dźiej 2.43.
b 1Krol. 6.3. Jana. 10.23.
c Dźiej. 8.7. y 19.12.
d G. Pod straż.
e Dźiej 12.7.
f Dźiej. 4.17.
g Dźiej. 4.19.
h Dźiej. 2.23.
i Filip. 2.9.
k Jana. 15.26.
l Dźiej 22.3.

mieli cżynić. Abowiem przed tymi 36 dniámi powſtał był m Teudás/udawájąc śię zá coś: do ktorego śię przywiązáło mężow w liczbie około cztereh ſet; ktorego zábito: á wßyſcy ktorzy z nim przeſtawáli/ rozproßeni ſą/y wniwecż śię obroćili. Po nim powſtał Judás Gálilejcżyk zá dni popiſu/y uwiodł wiele ludu zá ſobą: *ále* y on zginął; 37 y wßyſcy/ktorzy z nim przeſtawáli/ rozproßeni ſą. Przetoż teraz powiádam wam/ Dajćie pokoj tym 38 ludźiom/y zániechajćie ich: Abowiem jeſliżeć jeſt z ludźi tá n rádá álbo tá ſpráwá/wniwecż śię obroći: Ale jeſlić jeſt z Bogá/nie bedźiećie mogli tego rozerwáć; 39 byśćie ſnadź o y z Bogiem walcżącymi nie byliználeźieni. Y uſłucháli go. A záwołáwßy Apoſtołow/*y* 40 ubiwßy je, zákazáli/áby nie mowili p w Jmieniu JEzuſowym; y wypuśćili je. A ták oni ßli od oblicżnośći oney Rády/ ráduj ąc śię iż 41 śię ſtáli q godnymi odnośić zelżywość dla Jmienia JEzuſowego. Y nie przeſtawáli ná káżdy dźień 42 w Kośćiele y po domách náucżáć/y opowiádáć JEzuſá Chryſtuſá.

m *Dźiej.* 21. 38. n *Przyp.* 21. 30. o *Dźiej* 9. 4. p *Matt.* 23. 34. q *Matt.* 5. 12. *Rzym* 5. 3.

ROZDZIAL VI.

Apoſtołowie Dyákony obráli. 5. A mianowićie śiedmi mężow. 8. Miedzy ktorymi Szczepan pełen wiáry. 12. Ktorego pojmano. 13. Y oſkárżono.

A W onej dni/gdy śię przymnażáło ucżniow/wßcżęło śię ßemránie a Grekow przećiwko Zydom/ 1 yż były zániedbywáne w poſługowániu powßednim wdowy ich. A 2 ták *oni* dwánaśćie zwoławßy mnoſtwá ucżniow/rzekli; Nie jeſt ſłußna/żebyſmy my opuśćiwßy słowo Boże/ ſłużyli ſtołom. Wypátrzćież 3 tedy bráćia miedzy ſobą śiedmi mężow/dobre świádectwo májących /pełnych Duchá Swiętego y mądrośći/ ktorebyſmy poſtánowili nád tą ſpráwą. A my modlitwy y uſługi b Słowá pilnowáć 4 będźiemy. Y podobáłá śię tá rzecż 5 onemu wßyſtkiemu mnoſtwu. Y obráli Szczepáná / mężá pełnego wiáry y Duchá Swiętego/y c Fi-

a *T. Zydow po Grecku czytájących.* b *G. Ná usłudze trwáć bedźiemy.* h *Dźiej* 1. 8.

lipá / y Prochorá/ y Nikánorá / y Tymoná / y Pármená/ y d Mikołájá nowo-náwroconego Antyochenczyká. Te ſtáwili e przed Apoſtoły: ktorzy pomodliwßy śię/ 6 włádli ná nie f ręce.

Y Rosło słowo Boże/y pomnażał 7 śię bárzo pocżet ucżniow w Jeruzalem: wielkie też mnoſtwo kápłanow było poſłußne wierze.

A Szczepan *bedąc* pełen wiáry 8 y mocy/cżynił cudá y známioná wielkie miedzy ludem. Y powſtáli niektorzy z tych ktorzy byli z 9 bożnice ktorą zowią Libertynow/ y Cyrenejcżykow/y Alexándryánow/ y tych ktorzy byli z Cyliciey y z Aziey/gadájąc z Szczepanem. Lecż 10 nie mogli odporu g dáć mądrośći y Duchowi/ ktory mowił. Tedy ná- 11 práwili męże/ktorzy powiedźieli: Myſmy go ſłyßeli h mowiącego słowá bluźnierſkie/przećiwko Mojżeßowi y przećiwko Bogu. A ták 12 wzruſzyli lud y Stárße/y Náucżone w piśmie: á powſtawßy/porwáli go/y przywiedli do Rády. Y ſtá- 13 wili fałßywe świádki/ktorzy rzekli; Ten cżłowiek nie przeſtawa mowić słow bluźnierſkich/ przećiwko temu świętemu miejſcu y Zakonowi. A- 14 bowiemeſmy go ſłyßeli mowiącego: Iż ten JEzus Názáreńſki zburzy to miejſce/y odmieni uſtáwy ktore nam podał Mojżeß. A pá- 15 trząc nań pilnie oni wßyſcy ktorzy śiedźieli w Rádźie/widźieli oblicże jego jáko oblicże Anjelſkie.

d *Objaw* 2. 6. d *Dźiej* 1. 23. f *1 Tym.* 4. 14. *y* 5. 22. *2 Tym* 1. 6. g *Luka.* 21. 15. h *Matt.* 26. 61. *Márk* 14. 58.

ROZDZIAL VII.

Szczepan w obronie ſwojey pokázuje, iż Ojcowie od Bogá ſą wybrani. 20. Przed tym niż śię Mojżeß národźił, 47. Y niż Kośćioł ſtanął. 44. A iż pozwierzchne obrzędy ná wzor niebieſkie ſporządzone były. 54 Ktorego Zydowie, zgrzytájąc nań zębámi, ukámionowáli.

TEdy rzekł Nawyżßy Kápłan: 1 A tákże śię ma tá rzecż? A on 2 rzekł: Mężowie bráćia y Ojcowie/ ſłuchajćie! Bog chwały ukazał śię Ojcu náßemu Abráhámowi / gdy był w Mezopotámiey / przed tym niż mießkał w Háránie. Y rzekł do 3

niego: Wynidź z ziemie twojey/ y z
twojey a rodźiny/ á idź do ziemie
ktorąć ukáżę. 4 Tedy wyßedßy z zie-
mie Cháldejſkiey/ mießkał w Hárá-
nie: á z támtąd gdy umárł Oćiec
jego/ przenióſł go Bog do ziemie tey/
w ktorey wy teraz mießkaćie. 5 Y nie
dał mu w niey dźiedźictwá y ná
ſtopie nogi/ choć mu ją był b obie-
cał dáć w dźierżáwę/ y naśieniu
jego po nim/ gdy jeſzcże nie miał po-
tomká. 6 Y mowił mu ták Bog: Na-
śienie twoje będźie c przychodniem
w cudzey ziemi/ y zniewolą je/ y
trápić je będą przez czterzy ſtá d
lat. 7 Ale ten narod e ktoremu ſłużyć
będą/ Ja będę ſądźił/ rzekł Bog: á
potym wynidą/ y ſłużyć mi będą ná
tym miejſcu. 8 Y dał mu f przymierze
obrzezki: y ták *Abráhám* g zpłodźił
Izááká/ y obrzezał go dniá ośme-
go: á Izáák h Jákobá/ á Jákob
dwánaśćie i Pátryárchow. 9 A Pá-
tryárchowie nienawidząc k Jozefá
przedáli go do Egiptu: ále Bog
był z nim. 10 Y wyrwał go ze wßyſt-
kich jego ućiſkow/ á dał l mu łáſkę
y mądrość przed Fáráonem Krolem
Egipſkim: ktory go poſtánowił
Kśiążęćiem nád Egiptem y nád
wßyſtkim domem ſwojim. 11 Potym
przyßedł głod ná wßyſtkę ziemię
Egipſką y Chánánejſką/ y ućiſk
wielki: y nie znájdowáli żywnośći
Ojcowie náßy. 12 A gdy uſłyßał m
Jákob iż zbożá były w Egipćie/ po-
słał Ojce náße pierwßy raz. 13 A zá
wtorym *rázem* poznány n jeſt Jo-
zef od bráći ſwey: y objáwiony
jeſt Fáráonowi narod Jozefow.
14 Tedy Jozef poſławßy/ przyzwał
Ojcá ſwego Jákobá/ y wßyſtkiey
ſwojey rodźiny/ w śiedmidźieśiąt
y pięći o duſzách. 15 Y zſtąpił p Já-
kob do Egiptu: y *tám* q umárł on/
y Ojcowie náßy. 16 Y przenieśieni ſą
do r Sychem/ y położeni w grobie/
ktory był kupił s Abráhám zá pie-
niądze u ſynow Hemorá/ *Ojcá* Sy-
chemowego. 17 A gdy śię przybliżył
czás r obietnice/ o ktorą był przy-
śiągł Bog Abráhámowi/ rozro-
dźił śię lud/ y rozmnożył śię w E-
gipćie. 18 Aż náſtał inny Krol/ ktory
nie znał Jozefá. 19 Ten podchodząc

a 1Moj. 12. 1. b 1Moj. 12. 7. y 13.15 c 1Moj. 15. 3. d 1Moj. 15. 13. 2Moj. 12.40. Galat 3. 17. e 1Moj. 15. 14. f 1Moj 17. 10. g 1Moj. 21. 2. h 1Moj. 25.26. i 1Moj 29. 33 y 30.5. y 35.22 k 1Moj. 37.28. Psalm 105. 17. l 1Moj 41. 38. m 1Moj. 42. 1. n 1Moj. 45. 4. o 1Moj. 46.27. 5Moj. 10.22. p 1Moj. 46. 5. q 1Moj. 49.33.

zdrádliwie narod náß/ trapił Ojce
náße: ták/ iż muśieli wymiátáć
niemowiątká u ſwoje/ żeby śię nie
rozkrzewiáły. 20 Pod ten czás náro-
dźił śię x Mojżeß/ á był kráſnym
y z dáru Bożego: ktorego chowá-
no przez trzy mieśiące w domu Oj-
cá jego. 21 A gdy był wyrzucony/
wźięłá go corká Fáráonowá/ y wy-
chowáłá go ſobie zá ſyná. 22 Y wy-
ćwiczony jeſt Mojżeß we wßelkiey
mądrośći Egipſkiey; á był możny
w mowách y w uczynkách. 23 A gdy
mu było czterdźieśći z lat/ przy-
ßło mu ná myśl/ áby náwiedźił
bráćią ſwą ſyny Izráelſkie. 24 A uj-
rzawßy jednego ukrzywdzonego/ u-
jął śię oń/ y pomśćił śię *krzywdy* te-
go ktory bezpráwie ćierpiał/ zá-
biwßy Egipczániná. 25 Abowiem mnie-
mał/ że bráćia jego rozumieją/ że
Bog przez rękę jego dawa im wy-
báwienie: lecz oni *tego* nie rozu-
mieli. 26 A názájutrz a pokazał śię im
gdy śię z ſobą bili/ y prowádźił je do
pokoju/ mowiąc: Mężowie/ brá-
ćia jeśćie ſobie; Przecz ſię ſpołem
krzywdźićie? 27 Lecz ten co krzywdźił
bliźniego/ odegnał go/ mowiąc:
Ktoż ćię poſtánowił Kśiążęćiem y
Sędźią nád námi? 28 Izali mię ty
chceß zábić/ jákoś wczorá zábił E-
gipczániná? 29 Y uciekł Mojżeß zá
tymi słowy: y był przychodniem w
ziemi Mádiáńſkiey/ gdźie zpłodźił
dwu ſynow. 30 A gdy śię wypełniło b
czterdźieśći lat/ ukazał mu śię ná
puſzczy gory Siná Anjoł PAńſki
w płomieniu ogniſtym we krzu. 31 A
Mojżeß ujrzawßy/ zádźiwił śię o-
nemu widzeniu. A gdy przyſtąpił/
áby śię *temu* przypátrzył/ ſtał śię
do niego głos PAńſki: 32 Jam jeſt
Bog c Ojcow twojich/ Bog Abrá-
hámow/ Bog Izááków/ y Bog Já-
kobow. A zádrżawßy Mojżeß/ nie
śmiał śię przypátrowáć. 33 Y rzekł
mu PAN: Zzuj obuwie d z nog
twojich; bo miejſce ná ktorym ſto-
jiß/ jeſt ziemiá święta. 34 Widząc
widźiałem ukrapienie ludu mego
ktory jeſt w Egipćie/ y słyßałem
wzdychánie ich; á zſtąpiłem żebym
je wybáwił: Przetoż teraz chodź/

r 1Moj 50, 13. 2Moj. 13. 19. Josue 24. 32 s 1Moj 33. 19 t 2Moj 1. 7. Psalm 105.24 u 2Moj. 1. 22. x 2Moj. 2. 2. y G. z Bogá z 2Moj. 2. 11 a 2Moj. 2. 13. b 2Moj. 3. 2. c 2Moj. 3. 6. Zyd. 11. 16. d 2Moj. 3. 5.

posłę ćię do Egiptu. 35 Tego Mojżeszá ktorego śię byli záprzeli/ mowiąc: Ktoż ćię postánowił e Kśiążęćiem y Sędźią? Tego Bog Kśiążęćiem y wybáwićielem posłał/ przez ręke Anjołá ktory mu śię ukazał we krzu. 36 A ten je wywiodł czyniąc f cudá y známioná w źiemi Egipskiey / y ná morzu czerwonym/ y ná puszczy/ *przez* czterdźieśći g lat. 37 Tenći jest Mojżesz/ ktory rzekł synom Izráelskim: Proroká h wam wzbudźi PAN Bog wász z bráći wászey/ jáko mnie: Onego i słucháć będźiećie. 38 Tenći jest/ ktory był w zgromádzeniu k ná puszczy z Anjołem/ ktory mowił do niego ná gorze Syná y z Ojcy nászymi: ktory przyjął słowá Boże żywe/ áby je nam podał. 39 Ktoremu nie chćieli posłuszni być Ojcowie nászy; ále go odrzućili/ y obroćili śię sercy swymi do Egiptu/ 40 Mowiąc do Aároná: Uczyń nam l bogi/ ktorzyby szli przed námi; ábowiem Mojżeszowi onemu/ ktory nas wywiodł z źiemie Egipskiey/ nie wiemy co śię stáło. 41 Y uczynili m w one dni ćielcá/ y spráwowáli ofiárę onemu bálwanowi; y weselili śię w spráwách rąk swojich. 42 Y odwroćił śię Bog/ y podał je áby służyli wojsku niebieskiemu / jáko nápisano jest w Kśięgách Prorockich: Záżześćie mi n bite / y inne ofiáry ofiárowáli ná puszczy przez czterdźieśći lat / domie Izráelski? 43 Owszem nośiliśćie namiot Molochow/ y gwiazdę Bogá wászego Remfáná / te obrázy ktoreśćie sobie uczynili / ábyśćie śię im kłániáli: Przetoż was záprowádzę zá Bábilon. 44 Namiot świádectwá mieli Ojcowie nászy ná puszczy/ jáko był rozrządźił ten/ ktory powiedźiał Mojżeszowi áby go uczynił o według kształtu ktory widźiał. 45 Ktory wźiąwszy Ojcowie nászy/ wnieśli z Jozuem p tám gdźie byłá ośiádłość Pogánow/ ktore Bog wygnał od oblicznośći Ojcow nászych / áż do dni Dawidowych. 46 Ktory ználazł q łáskę przed obliczem Bożym/ y prośił áby ználazł r namiot Bogu Jákobowemu. 47 A Sálomon zbudował s mu dom.

48 Ale on Nawyższy nie mieszka w kośćielech t ręką uczynionych / jáko Prorok mowi: 49 Niebo jest stolicá u mojá / á źiemiá podnożek nog mojich. Coż mi zá dom zbudujećie/ mowi PAN; álbo ktore jest miejsce odpoczynienia mego? 50 Izali ręká mojá tego wszystkiego nieuczyniłá? 51 *Ludźie* twárdego x kárku/ y nieobrzezánego sercá / y uszu z wy śię záwżdy sprzećiwiáćie Duchowi Swiętemu; jáko Ojcowie wászy *ták* y wy. 52 Ktoregoż z Prorokow nie prześládowáli Ojcowie wászy / y niepozábijáli tych/ ktorzy przed tym opowiádáli o przyśćiu tego Spráwiedliwego / ktoregośćie wy śię teraz stáli zdrajcámi y morderzámi. 53 Ktorzyśćie wźięli y Zakon/ przez rozrządzenie Anjelskie / á z nie strzegliśćie go.

54 TEdy słuchájąc tego/ pukáli śię w sercách swych / y zgrzytáli náń zębámi. 55 A on będąc pełen Duchá Swiętego / pátrząc pilnie w niebo/ ujrzał chwałę Bożą/ y JEzusá stojącego po práwicy a Bożey. 56 Y rzekł: Oto widzę b niebiosá otworzone/ y Syná człowieczego stojącego po práwicy Bożey. 57 A *oni* krzyknąwszy głosem wielkim/ zátulili c uszy swoje/ y rzućili śię náń jednomyślnie. 58 A wypchnąwszy go z miástá/ kámionowáli: á świádkowie złożyli száty d swoje u nog młodźieńcá/ ktorego zwano Saul. 59 Y kámionowáli Szczepaná modlącego śię y mowiącego: PAnie JEzu/ przyjmi e Duchá mojego! 60 A klęknąwszy ná koláná/ záwołał głosem wielkim: PAnie/ nie poczytaj im f tego zá grzech! A to rzekszy/ zásnął.

ROZDZIAL VIII.

Gdy wierni Szczepaná płákáli. 3. *Saul Kośćioł PAnski prześládował.* 5. *Filip w Sámáryjey uczył.* 19. *Symoná Czárnoksiężniká dla łakomstwá, Szátánowi oddano.* 26. *Filip, Ochmistrzá Krolowey Murzynskiey ochrzćił.*

1 A Saul zezwolił ná zábićie jego. Y wszczęło śię onegoż czásu wielkie prześládowánie przećiwko Zborowi ktory był w Jeru-

e 2 Moj. 2. 13. f 2 Moj. 7. 8. 9. 10. 11. 14. g 2 Moj. 16. 4. Zyd. 3. 9. h 5 Moj. 18. 15. Dźiej 3. 22. i Matt. 17. 5. Mark 9. 7. Luka. 9. 35. k 2 Moj. 19. 3. Galat 3. 19. l 2 Moj. 32. 1. m Rzym 1. 23. n Amos 5. 25. o 2 Moj. 25. 40. p Josue. 3. 14. q 1 Sam. 8. 16. Psalm 132. 3. r 2 Sam 7. 2. s 1 Krol 6. 1.

t 1 Krol 8. 28. Dźiej 17. 24. u Esáj. 66. 1. x 5 Moj. 9. 13. Ierem 6. 10. 9. 26. Ezech 44. 9. y 2 Moj. 19. 2. z Jana. 7. 19. a Mark 16. 19. b Jana. 1. 51. c Psalm 58. 5. d Dźiej 22. 20. e Psalm 31. 6. Luka. 23. 46. f Mat 5. 44. Luka. 23. 34.

zalem : y roſproßyli śie wßyſcy a po krájinách ziemie Judſkiey y Sámáryjey/ oprocz Apoſtołow. 2 Y pogrzebli Szczepáná mężowie bogobojni / y uczynili nád nim płácz wielki. 3 A Saul nißczył b Zbor wchodząc w domy ; á wywłocząc męże y niewiáſty / podawał je do więzienia.

4 A Ci ktorzy byli rozproßeni / chodźili c opowiádájąc ſłowo Boże. 5 Lecz Filip záßedßy do miáſtá Sámáryjſkiego / opowiádał im Chryſtuſá. 6 A lud miał wzgląd jednomyślnie ná to co Filip mowił/ ſłuchájąc y widząc cudá ktore czynił. 7 Abowiem d Duchowie nieczyśći od wiela tych ktorzy je mieli/ wołájąc głoſem wielkim wychodźili : á wiele powietrzem rußonych y chromych/ uzdrowieni ſą. 8 Y ſtáłá śię rádość wielka w onym mieśćie.

9 A Niektory mąż imieniem Symon / był przed tym e w onym mieśćie / báwiący śię náuką czárnokśięſką / y lud Sámáryjſki mamił / powiádájąc śię bydź czymśi wielkim. 10 Ná ktorego śię oglądáli wßyſcy / od namnieyßego áż do nawiętßego / mowiąc : Tenći jeſt oná moc Boża wielka. 11 A oglądáli śię nań przeto/ yż je od niemáłego czáſu mamił czárnokśięſtwy ſwymi. 12 A gdy uwierzyli Filipowi / opowiádájącemu kroleſtwo Boże / y Imię JEzuſá Chryſtuſá / chrzćili śię mężowie y niewiáſty. 13 Tedy y ſam Symon uwierzył/ á ochrzćiwßy śię trzymał śię Filipá : á widząc cudá y mocy wielkie ktore śię dźiały/ zdumiewał śię.

14 A Vſłyßawßy Apoſtołowie ktorzy byli w Jeruzalem/ yż Sámárya przyjęłá ſłowo Boże/ poſłáli do nich Piotrá y Jáná. 15 Ktorzy tám przyßedßy/ modlili śię zá nimi áby przyjęli Duchá Swiętego. 16 (Abowiem jeſzcze był ná żadnego z nich nie zſtąpił ; ále tylko pochrzczeni byli w Imię PAná JEzuſowe.) 17 Tedy ná nie wkłádáli f ręce/ á oni przyjmowáli Duchá Swiętego. *

18 A Vjrzawßy Symon / że przez wkłádánie rąk Apoſtolſkich był dawány Duch Swięty / przynioſł im pieniądze / 19 Mowiąc : Dajćie y mnie tę moc / áby ten , ná ktoregobykolwiek ręce włożył/ wźiął Duchá Swiętego. 20 Y rzekł mu Piotr : Pieniądze twoje niech z tobą będą ná zginienie / żeś mniemał / żeby dar Boży miał być zá pieniądze g nábywány. 21 Nie maß w tey rzeczy cząſtki áni loſu : gdyż ſerce twoje nie jeſt proſte przed obliczem Bożym. 22 Przetoż pokutuj z tey twojey złośći / á proś Bogá ; ować ſnadź będźie odpußczony ten zamyſł ſercá twego. 23 Abowiem ćię widzę być w gorzkośći żołći / y w związce nieprawośći. 24 Odpowiedźiawßy tedy Symon rzekł ; Modlćie śię wy zá mną PANA / áby ná mię nic nie przyſzło z tych rzeczy ktoreśćie powiedźieli. 25 A ták oni oświadczywßy y opowiedźiawßy ſłowo PAńſkie / wroćili śię do Jeruzalem : y w wielu miáſteczkách Sámárytańſkich Ewángelią opowiádáli.

26 Lecz Anjoł PAńſki rzekł do Filipá / mowiąc : Wſtań/ á idź ku Południowi/ ná drogę ktora od Jeruzalem idźie ku Gázie/ ktora jeſt puſta. 27 A on wſtawßy ßedł. A oto mąż Murzyn rzezániec / komornik Kándáces Krolowey Murzyńſkiey/ ktory był nád wßyſtkimi ſkárbámi jey ; á przyjáchał był do Jeruzalem 28 áby śię h modlił. Y wracał śię/ śiedząc ná woźie ſwojim/ á czytał Izájaßá Proroká. 29 Y rzekł Duch Filipowi : Przyſtąp / á przyłącz 30 śię do tego wozá. A przybieżawßy Filip/ uſłyßał go czytájącego Izájaßá Proroká/ y rzekł : Rozumießże co czytaß? 31 A on rzekł : Jákoż mogę rozumieć jeſliby mi kto nie wyłożył ? Y prośił Filipá / áby wſtąpił y śiedźiał z nim. 32 A mieyſce onego piſmá ktore czytał / to było : Jáko owcá ku zábićiu i wiedźiony jeſt / á jáko báránek niemy przed tym ktory go ſtrzyże / ták nie otworzył uſt ſwojich. 33 W uniżeniu jego / ſąd jego zniesiony jeſt / á Rodzaj jego ktoż wypowie ? Abowiem zniesiony był z ziemie żywot jego. 34 A odpowiádá-

a Dźiej 11. 19. b Dźiej 9. 1. y 22. 5. y 26. 10. 1 Korin 15. 9. Galat. 1. 13. 1 Timo 1. 13. c Matt. 10. 23. d Mark 16. 17. Luka. 4. 33. Dźiej 5. 16. y 16. 18. y 19. 12. e Dźiej 13. 8. LE. ná VVtor. Swiąteczny. f Dźiej 6. 6. g Matt. 10. 8. h 1 Krol. 8. 41. Janá 12. 20. i Esaj. 53. 7.

jąc Rzezániec Filipowi / rzekł: Proszę ćię / o kim to Prorok mowi? Sam o sobie / czyli o kim innym? 35 Tedy otworzywszy Filip usta swe / á począwszy od tego pismá / opowiádał mu JEzusá. 36 A gdy jácháli drogą / przyjácháli nád jednę wodę. Tedy rzekł Rzezániec: Oto woda. Coż ná przeszkodźie[k] ábym nie miał być ochrzczony? 37 Y rzekł Filip: Jesliż wierzysz z cáłego sercá / wolno ć. A on odpowiedźiawszy rzekł: Wierzę iż JEzus Chrystus jest Syn Boży. 38 Y kazał stánąć wozowi: y zstąpili obádwá w wodę / Filip y Rzezániec: y ochrzćił go. 39 A gdy wystąpili z wody / porwał Filipá Duch PAński / y nie widźiał go więcey Rzezániec: ále jáchał drogą swoją rádując śię. 40 A Filip aż w Azoćie jest ználeziony. A chodząc kazał Ewángelią po wszystkich miástách / áż przyszedł do Cezáryey.

k Dziej. 10, 47.

ROZDZIAL IX.

Saul jádąc do Dámászku. 4. od PAná pogromiony. 10. Od Ananiaszá w Dámászku náwiedźiony, y ochrzczony był. 25. Dla niebespieczenstwá od Zydow przez mur zpuszczony, uszedł. 33. Piotr Eneaszá powietrzem ruszonego uzdrowił. 36. A Tabitę umarłą. 40. wskrzesił.

LE. ná dźien Náwrocen. S. Páwłá

1 A Saul jeszcze dycháiąc groźbą a y morderstwem przećiwko uczniom PAńskim / przyszedł do Nawyższego Káypłaná: 2 Y prośił go o listy do Dámászku do bożnic / iż jesliby tám ználazł tey drogi ktore męże álbo niewiásty / áby je związąne przywiodł do Jeruzalem. 3 A gdy jáchał / stáło śię gdy śię przybliżał do [b] Dámászku / że zprędká oświećiłá go świátłość z niebá. 4 A padszy ná ziemię / usłyszał głos do [c] śiebie mowiący: Saulu / Saulu / przecz mię przesládujesz? Tedy 5 rzekł: Ktoś jest PAnie? A PAN rzekł: Jam jest JEzus / ktorego ty przesládujesz. Trudno tobie przećiw ościeniowi wierzgáć. 6 A Saul drżąc y bojąc śię / rzekł: PAnie / co chcesz ábym ja uczynił? A PAn do niego: Wstań / á wnidź do miástá / á támći powiedzą / cobyś ty miał czynić. 7 A mężowie / ktorzy z nim byli w drodze / stánęli zdumiawszy śię / głos tylko słysząc / ále nikogo nie widząc. 8 Y wstał Saul z ziemie: á otworzywszy oczy swoje / nikogo nie widźiał. Tedy ująwszy go zá rękę / prowádźili go do Dámászku: 9 Kędy był trzy dni nie widząc / y nie jadł áni pił. 10 A był niektory uczeń w Dámászku imieniem Ananiasz / y rzekł PAn do niego w widzeniu: Ananiaszu. A on rzekł: Otom ja PAnie. 11 A PAN rzekł do niego: Wstań / á idź ná ulicę / ktorą zowią Prostą / á szukaj w domu Judowym Sauli imieniem / Társeńczyká: ábowiem oto śię modli. 12 Y widźiał w widzeniu mężá / imieniem Ananiaszá wchodzącego / y ręce ná się wkłádájącego / áby przejrzał. 13 Y odpowiedźiał Ananiasz: PAnie / słyszałem od wielu o tym mężu / jáko wiele złego czynił świętym twojim w Jeruzalem. 14 Y tu ma moc od Nawyższych kápłanow / áby wiązał wszystkie wzywájące Imienia twego. 15 Y rzekł do niego PAn: Idźże / ábowiem ten mi jest naczyniem wybránym / áby nośił Imię moje przed Pogány / y Krolmi / y 16 przed syny Izráelskimi. Abowiem Ja mu ukażę / jáko wiele muśi ćierpieć dla Imienia mego. 17 Y poszedł Ananiasz / y wszedł do onego domu / á włożywszy nań ręce / rzekł: Saulu bráćie / PAn mię posłał / JEzus on ktory ć śię ukazał w drodze ktorąś jáchał / ábyś przejrzał / á był nápełniony Duchem Swiętym. 18 Y záráz zpádły z oczu jego jáko łuski / y wnet przejrzał: á wstawszy / ochrzczony jest. 19 A wziąwszy pokarm / posilił śię. Y był Saul z uczniámi ktorzy byli w Dámászku kilká dni. 20 Y záraz kazał w bożnicách Chrystusá / że on jest Synem Bożym. 21 Y zdumiewáli śię wszyscy ktorzy go słucháli / y mowili: Izali to nie jest ten / ktory burzył w Jeruzalem te / ktorzy wzywáli Imienia tego? Y tuć ná to przyszedł / áby je związawszy wiodł do Nawyższych kápłanow. 22 A Saul tym więcey zmacniał śię / y záwstydzał Zydy ktorzy mieszkáli w Dámászku / dowodząc iż ten jest Chrystus.

a Dziej. 8. 3. Gálat. 1. 13. 1 Tym. 1. 13.
b Dziej. 22. 6. y 26. 13
c 1 Kor. 15. 8.

23 A Gdy przeſzło niemáło dni/ urádźili Żydowie miedzy ſobą/ áby go zábili. 24 Ale śie dowiedźiał Saul o zásadzce ich. Strzegli d też bram we dnie y w nocy áby go zábili. 25 Lecz ucżniowie wźiąwszy go w nocy/ zpuśćili go po powrozie przez mur w koszu. 26 A gdy przyszedł Saul do Jeruzalem/ kuśił śie przyłącżyć do ucżniow: ále śie go wszyscy bali/ nie wierząc áby był ucżniem. 27 Lecz Bárnábasz wźiąwszy go/ przywiodł go do Apoſtołow: Y powiádał im/ jáko w drodze widźiał PAná; á iż mowił do niego: y jáko w Dámászku beſpiecżnie mowił w Imieniu JEzuſowym. 28 Y mieszkał z nimi w Jeruzalemie. 29 A beſpiecżnie ſobie pocżynájąc w Imieniu PAná JEzuſowym/ mowił y gadał z Grekámi: á oni śie ſtáráli/ jákoby go zábić. 30 Czego dowiedźiawszy śie bráćia/ odprowádźili go e do Cezáryey/ y odesłáli go do Társu.

d 2 Kor. 11, 32.

e Galat. 1, 21.

31 A Ták Zbory po wszyſtkiey Judſkiey źiemi y Gálilejey/ y Sámáryey miáły pokoj budując śie/ y chodząc w bojáźni PAńſkiey; á przez poćiechę Duchá Swiętego rozmnażáły śie.

32 Y Stáło śie/ gdy Piotr obchodźił wszyſtkie/ przyszedł też do świętych ktorzy mieszkáli w Liddźie. 33 Támże ználazł cżłowieká niektorego imieniem Eneaszá od ośmi lat ná łożu leżącego/ ktory był powietrzem ruszony. 34 Y rzekł mu Piotr: Eneaszu/ uzdrawia ćię JEzus Chryſtus: Wſtańże/ á pośćiel ſobie. Y záráżem wſtał. 35 A widźieli go wszyscy ktorzy mieszkáli w Liddźie y w Sáronie/ ktorzy śie náwroćili do PAná.

36 A Byłá w Joppie niektora ucżennicżká/ imieniem Tábitá/ ktora/ wyłożywszy/ zowie śie Dorká: Tá byłá pełna dobrych ucżynkow y jáłmużn ktore cżyniłá. 37 Y ſtáło śie w one dni/ że rozniemogszy śie umárłá. Ktorą omywszy/ położyli ná sáli. 38 A iż Liddá byłá bliſko Joppy/ ucżniowie usłyszawszy że tám jeſt Piotr/ posłáli do niego dwu mężow/ prosząc go áby śie nie lenił przyść do nich. 39 Tedy wſtawszy Piotr/ szedł z nimi: á gdy przyszedł/ wprowádźili go ná sálę/ y obſtąpiły go wszyſtkie wdowy płácząc/ y ukázując ſuknie y płászcże/ ktore im Dorká robiłá poki byłá z nimi. 40 A Piotr wygnawszy precż wszyſtkie/ klęknął ná kolána y modlił śie; á obroćiwszy śie do onego ćiáłá/ rzekł: Tábito wſtań. A oná otworzyłá ocży ſwoje/ y ujrzawszy Piotrá/ uśiádłá. 41 A on podawszy jey rękę/ podniosł ją. A záwoławszy świętych y wdow/ ſtáwił ją żywą. 42 Y rozſławiło śie to po wszyſtkiey Joppie: y wiele ich uwierzyło w PAná. 43 Y ſtáło śie/ że przez wiele dni zoſtał Piotr w Joppie u niejákiego Symoná Gárbárzá.

ROZDZIAL X.

Korneliusz Setnik ná rozkazánie Anjelſkie. 5. posłał do Ioppy po Piotrá. 11. Ktory przez widzenie upomniony. 15. 20. żeby nie gárdził Pogány. 34. Korneliuſowi y jego domownikom Ewángelią opowiádał. 45. Ktorzy przyjąwszy Duchá Swiętego, pochrzczeni byli.

1 A W Cezáryey był mąż niektory imieniem Korneliusz Setnik/ z Roty ktorą zwano Włoską: 2 Pobożny y bojący śie Bogá ze wszyſtkim domem ſwojim/ y cżyniąc jáłmużny wielkie ludowi. 3 A ten śie záwżdy Bogu modląc/ widźiał jáwnie w widzeniu jákoby o dźiewiątey godźinie ná dźień/ Anjołá Bożego/ że wszedł do niego/ y rzekł mu; Korneliuszu. 4 A on pilnie nań pátrząc/ á przeſtrászony będąc rzekł: Coż jeſt PAnie? Y rzekł mu: Modlitwy twoje y jáłmużny twoje wſtąpiły ná pámięć przed oblicżnośc Bożą. 5 Przetoż teraz pośli męże do Joppy/ á przyzow Symoná/ ktorego zowią Piotrem. 6 Ten ma goſpodę u niektorego Symoná gárbárzá/ ktory ma dom nád morzem; ten ći powie/ cobyś miał cżynić? 7 A gdy odszedł Anjoł ktory mowił z Korneliuszem/ záwoławszy dwu sług ſwojich/ y żołnierzá pobożnego/ z tych ktorzy przy nim uſtáwicżnie byli: 8 A rozpowiedźiawszy im wszyſtko/ posłał je do Joppy.

9 A Názájutrz gdy byli w drodze/ á przybliżáli śię do miástá/ wstąpił Piotr ná dách áby śię modlił/ około godźiny szostey. 10 A będąc łáknącym / chćiał jeść. A gdy *mu* oni *jeść* gotowáli/ przypádło náń záchwycenie. 11 Y ujrzał niebo otworzone / y zstępujące ná śię naczynie niejákie/ jákoby prześćierádło wielkie/ zá cztery rogi uwiązáne y zpuszczone ná źiemię. 12 W ktorym były wszelákie źiemskie czworonogie *zwierzętá*, y bestie/ y gádźiny y ptástwo niebieskie. 13 Y stał śię głos do niego: Wstań Pietrze/ rzeż á jedz. 14 A Piotr rzekł: Zadną miárą PAnie; gdyżem nigdy a nie jadł nic pospolitego / álbo nieczystego. 15 Tedy záśię powtore stał śię głos do niego: Co Bog b oczyśćił/ ty nie miej tego zá nieczyste. 16 A to śię stáło po trzy kroć. Y wźięte jest záśię ono naczynie do niebá.

17 A Gdy Piotr sam w sobie wątpił coby to było zá widzenie ktore widźiał: tedy oto ći mężowie/ ktorzy byli posłáni od Korneliuszá/ pytájący śię ná dom Symonow/ stáli przede drzwiámi. 18 A záwoławszy/ wywiádowáli śię jeśliby tám Symon / ktorego zowią Piotrem / gospodę miał. 19 A gdy Piotr myślił o onym widzeniu/ rzekł mu Duch: Oto ćię trzej mężowie szukáją. 20 Przetoż wstawszy / zstąp c á idź z nimi nic nie wątpiąc: bom ci Ja je posłał. 21 Tedy Piotr zstąpiwszy do onych mężow / ktorzy od Korneliuszá do niego posłáni byli/ rzekł; Otom ja jest ktorego szukáćie: Coż zá przyczyná dla ktoreyśćie przyszli? 22 A oni rzekli: Korneliusz Setnik / mąż spráwiedliwy/ y bojący śię Bogá/ y máiący dobre świádectwo od wszystkiego narodu Zydowskiego/ w widzeniu jest od Anjołá świętego nápomniony/ áby ćię wezwał w dom swoj/ y słuchał słow od ćiebie. 23 Tedy záwoławszy ich do domu/ przyjął je do gospody.

A Drugiego dniá d Piotr szedł z nimi/ y niektorzy z bráći z Joppy szli z nim. 24 A názájutrz weszli do Cezáreyey. A Korneliusz czekał ich/ wezwawszy powinnych swojich 25 y bliskich przyjaćioł. Y stáło śię gdy wchodźił Piotr / zábieżawszy mu Korneliusz / przypadł do nog jego / y pokłonił śię. 26 Ale go Piotr podniosł mowiąc: Wstań/ y ja sam ći też jest człowiek. 27 A rozmawiájąc z nim wszedł / á ználazł wiele tych ktorzy śię byli zeszli. 28 Y rzekł do nich: Wy wiećie/ że śię nie godźi mężowi Zydowinowi przyłączáć álbo schadzáć z cudzoziemcem: Lecz mnie Bog ukazał/ żebym żadnego człowieká nie názywał pospolitym álbo nieczystym. 29 Przetożem też niesbrániájąc śię przyszedł/ wezwány będąc. Pytam tedy/ dla czegośćie mię wezwáli? 30 A Korneliusz rzekł: Od czwartego dniá / áż do tey godźiny pośćiłem/ á o dźiewiątey godźinie modliłem śię w domu mojim: á oto mąż *niektory* stánął przede mną w odźieniu jásnym / 31 y rzekł: Korneliuszu/ wysłuchána jest modlitwá twojá/ á jálmużny twoje przyszły ná pámięć przed oblicznośc Bogą. 32 Przetoż pośli do Joppy / á przyzow Symoná / ktorego názywáją Piotrem. Ten ma gospodę w domu Symoná gárbárzá nád morzem/ ktory przyszedszy mowić z tobą będźie. 33 Záraz tedy posłałem do ćiebie: á tyś dobrze uczynił żeś przyszedł. Teraz tedy jesteśmy wszyscy przed obliczem Bożym przytomni/ ábyśmy słucháli wszystkiego coć rozkazano od Bogá.

34 TEdy Piotr otworzywszy ustá rzekł: Prawdźiwie dochodzę tego/ iż Bog nie ma względu g ná osoby. 35 Ale w káżdym h narodźie/ kto śię go boi/ á czyni spráwiedliwość/ jest mu przyjemnym. 36 *A co śię tknie* słowá ktore posłał synom Izráelskim/ opowiádájąc pokoj i przez JEzusá Chrystusá/ ktory jest PAnem k wszystkiego: 37 Wy wiećie / co śię dźiało po wszystkiej l Zydostwie począwszy od Gálilejey / po chrzćie ktory Jan opowiádał. 38 Jáko JEzusá z Názáretu m pomázał Bog Duchem Swiętym y mocą / ktory chodźił czyniąc dobrze/ y uzdrawiájąc wszytkie n opánowáne od Dyabłá; abowiem Bog był z nim: 39 (A myśmy świádkámi wszystkiego tego

a 3 Moj. 11. 3. 5 Moj. 14. 3. b Rzym 14. 14. 1 Tym 4. 4. Tytus. 1. 15. c Dźiej 15. 7. d Dźiej 11. 12.

e Dźiej 14. 15. Objáw. 19. 10. y 22. 9. f 1 Moj. 43. 32. 5 Moj. 7. 2. Laná. 4. 9. Dźiej 11. 3. g 5 Moj. 10. 17. 2 Kron 19. 7. Job. 34. 19. Rzym 2. 11. Galát. 2. 6. Efes. 6. 9. Kolos. 3. 15. 1 Pietr 1. 17. h Esáj 56. 6. i Rzym 5. 1. LE. ná Poned. Wielkonocny k Filip 2. 9. l Mat 4. 12. Luka. 4. 14. m Psálm 45. 8. Luká. 4. 18. n Mat 8. 16. Luká. 4. 3.

co czynił w krájinie Judskiey y w Jeruzalem) ktorego zábili záwieśiwszy ná drzewie. 40 Tego Bog wzbudźił o dniá trzećiego/ y spráwił żeby p był objáwiony: 41 Nie wszystkiemu ludowi/ ále świádkom przed tym zporządzonym od Bogá/ nam ktorzysmy z nim jedli y pili po jego zmartwychwstániu. *

42 Y Rozkazał q nam/ ábysmy kazáli ludowi/ y świadczyli/ że on jest onym postánowionym od Bogá Sędźią żywych r y umárłych. 43 Temu wszyscy s Prorocy świádectwo wydawáją/ yż przez Imię jego odpuszczenie grzechow weźmie káżdy co weń wierzy. 44 A gdy jeszcze Piotr mowił te słowá/ przypadł Duch Swięty ná wszystkie słuchájące tych słow. 45 Y zdumieli śię oni ktorzy byli z obrzezánia wierzący ktorzy byli z Piotrem przyszli/ że y ná Pogány dar Duchá Swiętego jest wylany. 46 Abowiem słyszeli je t mowiące językámi *rozlicznymi*, y wielbiące Bogá. Tedy odpowiedźiał Piotr: 47 Izali kto može zábronić u wody/ żeby ći nie byli pochrzczeni/ ktorzy wźięli Duchá Swiętego jáko y my? 48 Y rozkazał je pochrzćić w Imieniu PAńskim. *

Y Prośili go/ áby *u nich* został ná kilká dni.

ROZDZIAL XI.

Piotr dla Korneliuszá oskárżony. 5. Dawa o sobie spráwę. 22. Bárnábasz do Antiochijey posłány. 26. Gdźie ucżniowie naprzod Chrześciany názwáni. 28. A Agábus głod przepowiedźiał.

1 Y Usłyszeli Apostołowie y brácia ktorzy byli w Judskiey źiemi/ że y Pogánie przyjęli słowo Boże. 2 A gdy Piotr przyszedł do Jeruzalem/ spieráli śię z nim ći ktorzy byli z obrzezánia/ 3 Mowiąc: Wszedłeś do mężow nieobrzezánych/ y jadłeś a z nimi.

4 TEdy począwszy Piotr/ powiádał im porządnie mowiąc: 5 Byłem w mieśćie b Joppie/ modląc śię: y widźiałem w záchwyceniu widzenie/ naczynie niejákie zstępujące jáko prześćierádło wielkie zá cztery rogi *uwiązáne y* zpuszczone z niebá; y przyszło áż do mnie. 6 W ktore pilnie wejrzawszy/ obaczyłem y widźiałem czworonogie źiemskie *zwierzętá*, y bestye/ y gádźiny/ y ptástwo niebieskie. 7 Y usłyszałem głos mowiący do śiebie: Wstań Pietrze/ rzeź á jedz. 8 Y rzekłem: Żadną miárą PAnie. Abowiem nigdy nic c pospolitego álbo nieczystego nie wchodźiło w ustá moje. 9 Tedy mi odpowiedźiał powtore głos z niebá: Co Bog oczyśćił/ ty nie miej tego zá nieczyste. 10 A to śię stáło po trzykroć: y záśię to wszystko wćiągniono do niebá. 11 A oto záráz trzej mężowie stánęli przed domem w ktorymem był/ posłáni będąc do mnie z Cezáryey. 12 Y rzekł mi d Duch/ ábym z nimi szedł nic nie wątpiąc. Szli też ze mną y ći sześć bráćia: y weszlismy do domu onego mężá. 13 Ktory nam oznájmił/ jáko widźiał Anjołá w domu swym stojącego y mowiącego do śiebie: Poszli męże do Joppy/ á przyzow Symoná/ ktorego zowią Piotr. 14 Onći powie słowá/ przez ktore zbáwiony będźiesz/ ty y wszystek dom twoj. 15 A gdym ja począł mowić/ przypadł Duch Swięty ná nie/ jáko y ná nas e ná początku. 16 Y wspomniałem ná słowo PAńskie/ jáko był powiedźiał: Janći chrzćił f wodą/ ále wy będźiećie ochrzczeni Duchem g Swiętym. 17 Ponieważ h im tedy Bog dał rowny dar/ jáko y nam wierzącym w PAná JEzusá Chrystusá/ y ktożem ja był/ ábym mogł zábronić Bogu? 18 A to usłyszawszy/ uspokojili śię/ y chwalili Bogá mowiąc: Toć tedy y Pogánom dał Bog pokutę ku żywotowi.

19 LEcz oni/ ktorzy i byli rozproszeni przed utrapieniem/ ktore śię stáło dla Szczepaná/ przeszli áż do Fenicyey y Cypru y do Antyochiey/ nikomu nie opowiádájąc słowá *Bożego*, tylko sámym Żydom. 20 A byli niektorzy z nich mężowie z Cypru y z Cyreny/ ktorzy przyszedszy do Antiochiey/ mowili Grekom/ opowiádájąc PAná JEzusá. 21 Y byłá z nimi k ręká PAńska/ á wielki poczet uwierzywszy/ náwroćił śię do PAná.

o Dźiej 2. 24. p Már 16. 14. Luká. 24. 35. LE ná Poniedźiał. Swiąteczny q Mát 28. 19. Mark 16. 15. Janá. 15. 27. r Dźie 17. 31. Rzym 2. 16. s Jeżę 33. 34 Mich. 7. 18. Luka. 1. 77. Janá. 1. 29. t Már 16. 17. Dźiej 2. 6. u Dźie 8. 36. y 11. 17.

a 1 Moj. 43. 32 5 Moj 7. 1. b Dźiej 10. 9.

c Ezech 4. 14. d Dźiej 10. 20. y 15. 7. e Dźiej. 2. 4. f Máte 3. 11. Márk 1. 8. Luka 3. 16. Janá. 1. 33. Dźiej 1. 5. g Dźiej 2. 3. y 8. 17. h Dźiej 15. 8. i Dźie 8. 1. 4. k Dźiej 2. 47.

22 Y przyszłá o nich wieść do uszu Zboru ktory był w Jeruzalem: y posłáli Bárnábaszá/áby szedł áż do Antyochiey. 23 Ktory tám przyszedszy/á ujrzawszy łáskę Bożą/urádował śię: y nápominał wszystkich/ áby w przedśięwźięćiu sercá trwáli przy l PAnu. 24 Abowiem był mąż dobry/y pełen Duchá Swiętego/y wiáry. Y przybyło wielkie mnostwo PAnu. 25 Potym odszedł Bárnábasz m do Társu/ áby szukał Saulá: á ználazszy go/przyprowádźił go do Antyochiey. 26 Y bawili śię przez cáły rok przy onym Zborze/y uczyli mnostwo wielkie: á napierwey w Antyochiey uczniowie názwáni są Chrześćiány.

l Dźiej. 13. 43 y 14. 22
m Dźiej. 9. 30.

27 A W one dni przyszli Prorocy z Jeruzalem do Antyochiey. 28 A powstawszy jeden z nich n imieniem Agábus/oznájmił przez Duchá/iż miał być głod wielki po wszystkim okręgu źiemskim: ktory też był zá Klaudiuszá Cesárzá. 29 Tedy uczniowie káżdy z nich według przemożenia swego postánowili o posłáć ná wspomożenie bráći/ktorzy mieszkáli w Judskiey źiemi. 30 Co też uczynili: posławszy do Stárszych przez ręce Bárnábaszowe y Saulowe.

n Dźiej. 21. 10.
o 1 Kor. 16. 1. 2 Kor. 8. 3.

ROZDZIAŁ XII.

Herod ściął Jákubá. 4. A Piotrá z więźienia. 7. Anjoł wybáwił. 20. Krol obrażony od Tyryjczykow. 21. Vbłagany był. 22. A iż imiał przyjąć cześć Bogu należącą. 23. od robakow był rozstoczony.

LE. ná dźień S. Piotrá Páwłá

1 A Pod onże czás/udał śię ná to Herod Krol/áby trapił niektore ze Zboru. 2 Y zábił Jákubá brátá Janowego mieczem. 3 A widząc że śię to podobáło Zydom/ umyślił pojimáć y Piotrá: (á były dni Przáśnikow.) 4 Ktorego pojimawszy podał a do więźienia/ poruczywszy go b szesnaśći żołnierzom/ áby go strzegli: chcąc go po Wielkieynocy wywieść ludowi. 5 Tedy strzeżono Piotrá w więźieniu: á modlitwá ustáwiczna dźiałá śię od Zboru do Bogá zá nim. 6 A gdy go już miał wywieść Herod/ oneyże nocy spał Piotr miedzy dwiemá żołnierzámi/ związány dwiemá łáncuchámi/ á stroże przed drzwiámi strzegli więźienia. 7 A oto Anjoł c PAński przystąpił/á świátłość śię rozświećiłá w gmáchu: á tráćiwszy w bok Piotrá/obudźił go mowiąc: Wstań rychło. Y opádły łáncuchy z rąk jego. 8 Y rzekł Anjoł do niego: Opász śię/á podwiąż obuwie twoje. Y uczynił ták. Y rzekł mu: Odźiey śię w płaszcz swoj/á podź zá mną. 9 Tedy wyszedszy Piotr, szedł zá nim: á nie wiedźiał/ że śię to dźiało po prawdźie/ co śię dźiało przez Anjołá/ lecz mniemał że widzenie widźiał. 10 A gdy minęli pierwszą y wtorą straż/ przyszli do bramy żelázney/ktora wiedźie do miástá: á tá śię im sámá przez śię otworzyłá. A wyszedszy przeszli jednę ulicę/á zárázem odstąpił Anjoł od niego. 11 Tedy Piotr przyszedszy do śiebie/ rzekł: Teraz d znam prawdźiwie/ iż posłał PAN Anjołá swego/ y wyrwał mię z ręki Herodowey/y ze wszystkiego oczekawánia ludu Zydowskiego. *

a Ians. 21. 18.
b G. Czterykroć cztere-má żoł nierzō
c Dźiej. 5. 19.
d Dan. 6. 22.

12 A Obaczywszy śię, przyszedł do domu Márryey/ mátki Janowey/ ktorego názywano Márkiem/ gdźie śię ich było wiele zgromádźiło/y modlili śię. 13 A gdy Piotr kołátał we drzwi u przyśionká/wyszłá dźiewecźká imieniem Rode/áby posłucháłá. 14 A poznawszy głos Piotrow/od rádośći nie otworzyłá drzwi: ále wbieżawszy/ oznájmiłá iż Piotr stoji u drzwi. 15 A oni rzekli do niey: Szálejesz. Wszákże oná twierdźiłá iż śię ták rzecz má. A oni rzekli: Anjoł jego jest. 16 A e Piotr nieprzestał kołátáć A gdy otworzyli/ujrzeli go y zdumieli śię. 17 A skinąwszy ná nie ręką áby umilknęli/ rozpowiedźiał im jáko go PAn wywiodł z więźienia/y rzekł: Oznájmćie to Jákubowi y bráći. A wyszedszy/szedł ná inne mieysce.

18 A Gdy był dźień/stał śię rozruch niemáły miedzy żołnierzámi o to, coby śię z Piotrem stáło. 19 Lecz Herod/ gdy śię o nim wywiádował á nie ználazł go/ uczyniwszy sąd o strożách/ kazał je ná strácenie wywieść. A wyjáchawszy z Judskiey

źiemie do Cezáryey/ mieszkał tám.
20 A ná ten czás Herod/myślił o woy-nie przećiwko Tyryjczykom y Sy-dończykom. Ale oni jednomyślnie przyszli do niego; á námowiwszy Blástá Podkomorzego krolewskie-go/prośili o pokoy; dla tego/iż krá-jiná ich miáłá żywność z dźierżaw krolewskich.
21 A dniá pewnego / He-rod oblekszy śię w száty krolewskie y śiadszy ná stolicy/ uczynił rzecz do nich.
22 A lud wołał: Głos Boży / á nie człowieczy.
23 A záraz em uderzył go Anjoł PAńskí/ przeto/ że nie dał chwały Bogu; á będąc roztoczony od robáctwá / zdechł.

24 A Słowo e PAńskie rozrastáło śię y rozmnażáło.

25 A Bárnábasz y Saul wroćili śię z Jeruzalem/wykonawszy f posługę; wźiąwszy z sobą g y Janá/ ktorego názywano Márkiem.

e Esáj. 55. 11. f Dźiej. 11. 40. g Dźiej 13. 13.

ROZDZIAL XIII.

Páwłá y Bárnábaszá rozkazał sobie Duch PAński odłączyć. 6. ktorzy w Páfie będąc, mocą Bożą Elimásá Czárnokśiężniká oślepili. 14. Potym z Antyochiey odjáchawszy. 17. Ewángelią opowiádáli. 49. Ktorym śię zprzećiwiáli Zydowie.

1 A Byli w Antyochiey we zborze ktory tám był/ niektorzy Prorocy y náuczyćiele/ jáko Bárnábasz y Symeon/ ktorego zwano Niger/ y Lucius Cyrenejczyk/ y Mánáhen/ ktory był wychowány z Herodem Tetrárchą/ y Saul.
2 A gdy oni słu-żbę PAńską jáwnie odpráwowáli y pośćili/rzekł im Duch a Swięty: Odłączćie mi Bárnábaszá y Sau-lá do tey sprawy / do ktorey m ich powołał.
3 Tedy poszcząc b y modląc śię / y wkłádájąc ná nie ręce / od-práwili je.
4 Oni tedy wysłáni będąc od Duchá Swiętego / przyszli do Seleuciey/ á z támtąd płynęli do Cypru.
5 A Gdy byli w Sáláminie / opo-wiádáli słowo Boże w bożni-cách Zydowskich/á mieli z sobą y Já-ná do c usługi.
6 A przeszedszy on wy-sep/ áż do Páfu/ ználezli tám d já-kiegoś czárnokśiężniká/fałszywego Proroká Zydá/ ktoremu imię było
7 Báriezus. Ktory był przy zacnym Stárośćie Sergiuszu Páwle/ męzu rostropnym. Ten przyzwawszy Bár-nábaszá y Saulá/ prágnął słucháć słowá Bożego.
8 Lecz śię im zprze-ćiwił Elimás on Czárnokśiężnik/ (ábowiem śię ták wykłada imię jego/) stárájąc śię jákoby Stáro-stę od wiáry odwroćił.
9 Tedy Saul (ktorego zowią y Páweł) nápeł-niony będąc Duchá Swiętego/ á
10 pilnie nań pátrząc/Rzekł: O pełny wszelkiey zdrády y wszelkiey prze-wrotnośći / synu Dyabelski / nie-przyjaćielu wszelkiey spráwiedli-wośći/ nie przestániesz-że podwrá-cáć prostych drog PAńskich?
11 A oto teraz ręká PAńska nád tobą; y bę-dźiesz ślepym / nie widząc słońcá áż do czásu. A záraz em przypádłá nań chmurá y ćiemność: á błąká-jąc śię/szukał ktoby go wiodł zá rę-kę.
12 Tedy widząc Stárostá co śię stáło / uwierzył / zdumiewájąc śię nád náuką PAńską.
13 A Puśćiwszy śię z Páfu/ Páweł y ći ktorzy z nim byli/ przyszli do Pergi Pámfiliejskiey. A Jan od-szedszy e od nich/wroćił śię do Je-
14 ruzalem. A oni odszedszy z Pergi/ przyszli do Antyochiey Pisydejskiey: á wszedszy do bożnice w dźień So-
15 botni/ uśiedli. A po przeczytániu zakonu y Prorokow/ posłáli do nich przełożeni bożnice/mowiąc: Mę-żowie brácia/ máćieli wolą játię ná-pominánie uczynić do ludu / mo-wćie.
16 Tedy powstawszy Páweł/á ręką skinąwszy rzekł: Mężowie Jz-ráelscy/ y ktorzy śię boićie Bogá/
17 słuchájćie. Bog ludu tego Jzráel-skiego/wybrał Ojce násze/y wywyż-szył f lud gdy byli przychodniámi w źiemi Egipskiey/ y w rámieniu g wyćiągnionym wywiodł je z niey.
18 Y przez czás czterdźiestu h lat/
19 znośił obyczáje ich ná puszczy. A wygłádźiwszy śiedm narodow w źiemi Chánánejskiey / losem i roz-
20 dźielił miedzy nie one źiemię ich. A potym około czterech set y pięći-dźieśiąt lat/dawał im Sędźie/ áż
21 do Sámuelá k Proroká. A od o-nego czásu prośili o l Królá. Y dał

e Dźiej 15. 38. f 2 Mojż. 1. 1. g 2 Mojż. 13. 18. h 2 Mojż. 16. 1. 4 Mojż. 14. 34. Psálm 95. 10. Ezech. 4. 6. i Iosu. 14. 2. k Sędź. 2. 16. y 3. 9. l 1 Sámu. 8. 5.

a Dźiej 9. 15. Rzym 1. 1. Galát 1. 15. 1 Tym 2. 7. b Dźiej 6. 6. c Dźiej 12. 25. d Dźiej 8. 9.

m im Bog Saulá/syná Cysowego/ męžá z pokolenia Benjáminowego/ przez lat czterdźieśći. 22 A gdy go n odrzućił/wzbudźił im Dawidá zá Królá; ktoremu też świádectwo wydawájąc/powiedźiał: Ználazłem o Dawidá syná Jessego/ męžá według sercá mego/ktory będźie czynił wszystkie wolą moję. 23 Z jegoż naśienia Bog p według obietnice wzbudźił Izráelowi zbáwićielá JEzusá. 24 Przed ktorego przyśćiem q kazał Jan chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izráelskiemu. 25 A gdy Jan dokonał biegu swego, rzekł: Kim mię być r mniemaćie/nie jestem ja: ále oto idźie zá mną/ u ktorego nog obuwia nie jestem godźien rozwiązáć.

26 Męžowie bráćia/ synowie narodu Abráhámowego/ y ktorzy śię miedzy wámi Bogá boją/ wamći s słowo zbáwienia tego posłáne jest. 27 Abowiem ći co mieszkáją w Jeruzalem y Przełożeni ich/ nieznájąc tego JEzusa y głosow t Prorockich/ktore przez káżdy Sábbát bywáją czytáne; wypełnili je osądziwszy go. 28 A żadney przyczyny śmierći w nim nie ználazszy/prośili Piłatá/ áby był u zábity. 29 A gdy wykonáli wszystko co o nim było nápisano/ zdjąwszy go z drzewá/ włożyli go do grobu. 30 Ale go Bog wzbudźił x od umárłych. 31 Ktory widźiány y jest przez wiele dni/od tych ktorzy z nim pospołu przyszli z Gálilejey do Jeruzalem/ktorzy są świádkámi jego do ludu. 32 Y my wam opowiádamy tę obietnicę/ ktora śię z Ojcom stáłá: 33 iż ją Bog wypełnił/nam dźiatkom ich/ wzbudźiwszy JEzusá. Jáko też w Psálmie wtorym nápisano jest: Syn moj jesteś a ty/ Jam ćiebie dźiś zpłodźił. 34 A iż go wzbudźił od umárłych/ áby śię więcey nie wroćił do skáżenia/ ták powiedźiał: Dam wam b święte dobrodźiejstwá Dawidowe wierne. 35 Przeto y indźiey powiáda: Nie dasz Swiętemu c twemu widźieć skáżenia. 36 Abowiemći Dawid zá d wieku swego usłużywszy woli Bożey/ zásnął y przyłączony jest do Ojcow

m 1Sam. 9. 16. n 1Sa 15.26. o 1Sa 13.14. Psalm 89.21. Dźiej 7. 46. p Psal 132.11 Esáj. 11. 1. Dźiej 2. 30. q Mát 3. 1. LE. ná VVtor. VVielkonoc. r Mát 3. 11. Mark 1. 17 Luka. 3. 16. Janá. 1. 20. s Mat 10. 5. Dźiej 3. 26. t Jan. 16. 3. Dźiej. 8. 17. 1 Kor. 2. 8. 1Tym. 1. 13. u Mat 27.20. Márk 15. 13. Luka. 23.22. Janá. 19. 6. x Mat 28. 6. Mark 16. 1.

37 swojich/á widźiał skáżenie. Lecz ten ktorego Bog wzbudźił/ nie widźiał skáżenia. 38 Niechże wam tedy będźie wiádomo męžowie bráćia/ iż śię wam przez e tego opowiáda odpuszczenie grzechow: 39 Y od wszystkiego/ od czegośćie f nie mogli być przez Zakon Mojżeszow usprawiedliwieni/przez tego káżdy wierzący usprawiedliwiony bywa. 40 A przetoż pátrzćie/ áby ná was nie przyszło to co powiedźiano w Prorocech: 41 Obaczćie g wy wzgárdźićiele/ y dźiwujćie śię/á wniwecz śię obroććie: Bo Ja spráwuję spráwę zá dni wászych/ spráwę ktorey nie wierzyćie/ choćby wam kto o niey powiádał.*

42 A Gdy oni wychodźili z bożnice Zydowskiey/ prośili ich Pogánie/áby y w drugi Sábbát mowili do nich też słowá. 43 A po rozpuszczeniu zgromádzenia/ poszło wiele Zydow/y nabożnych Nowowiernikow zá Páwłem y Bárnábaszem: ktorzy h mowiąc do nich/ rádźili im áby trwáli w łásce Bożey. 44 A w drugi Sábbát/niemal wszystko miásto śię zgromádźiło ná słuchánie słowá Bożego. 45 Tedy Zydowie widząc lud/ nápełnieni są zazdrośći; y sprzećiwiáli śię temu co Páweł powiádał/ mowiąc przećiwko temu y bluźniąc. 46 A Páweł y Bárnábasz/ bespiecznie mowiąc/rzekli: Wamći napierwey miáło być opowiádáne słowo Boże; ále ponieważ je i odrzucaćie/á osądzaćie śię być niegodnymi żywotá wiecznego/ otoż śię obracamy do Pogan. 47 Abowiem nam ták rozkazał PAN/mowiąc: Położyłem ćię k świátłośći Pogánom/ ábyś był zbáwieniem áż do krájow ziemie. 48 A słysząc to Pogánie/rádowáli l śię/ y wielbili słowo PAńskie: y uwierzyli ile ich kolwiek było zporządzonych do żywotá wiecznego. 49 Y roznośiło śię słowo PAńskie po wszystkiey oney kráinie. 50 A Zydowie poduszczáli niewiásty nabożne y uczćiwe/ y przednieysze w mieśćie: á wzbudźili m prześládowánie przećiwko Páwłowi y przećiwko Bárnábaszowi / y wygnáli je z gránic swojich. 51 A oni

y Mát 28. 17. Mark 16. 6. Luka. 24. 7. z Esáj 7. 14. 39. 6. Luka. 1. 71. Janá. 1. 46. a Psal 2. 7. Mátt. 3. 17. 17. 5. Zyd. 1. 5. 5. 5. b Esáj 55. 3. c Psal 16. 10. Dźiej 2. 31. d 1krol 2. 10. e Luk 24.47. 1 Janá 2. 2. f Rzym 3. 21. 8 2. 10. 4. Galát 2. 16. Zyd. 7. 25. g Abá 1. 5. h Dzie 11. 23. 14. 22. i Mát 10. 6. k Esáj 42. 6. l Esáj 51. 5. m 2 Tym 3. 11.

otrząſnąwßy proch n z nog ſwojich ná nie/ przyßli do Ikoniey. 52 A uczniowie byli nápełnieni rádośći y Duchá Swiętego.

ROZDZIAŁ XIV.

Páwłá y Bárnabaßá. 5. z Ikonium wyrzucono. 6. Páweł w Liſtrze. 10. chromego uzdrowił. 13. Sobie ofiárowáć nie dopuścił. 19. Vkámionowány. 23. VViele kośćiołow przeßedł. 26. Potym śię wroćił do Antyochiey.

1 Y Stáło śię w Ikoniey/ że tákże weßli do bożnice Zydowſkiey/ á ták mowili/ że uwierzyło y Zydow y Grekow wielkie mnoſtwo. 2 Lecz Zydowie ktorzy nie uwierzyli/ podburzyli y zájątrzyli sercá Pogánow przećiwko bráći. 3 Y byli tám przez długi czás/ beſpiecznie mowiąc w PAnu/ ktory dawał świádectwo słowu a łáſki ſwojey/ y czynił to/ że śię dźiały známioná y cudá przez ręce ich. 4 Y rozerwáło śię mnoſtwo miejſkie: y byli jedni z Zydámi/ á drudzy z Apoſtołámi. 5 A gdy śię wzburzyli y Pogánie y Zydźi z Kśiążęty ſwojimi/ áby je zelżyli y ukámionowáli: 6 Zrozumiawßy to, ućiekli do miaſt b Lykáońſkich/ do Lyſtry y do Derby y do okolicżney kráiiny. 7 A tám kazáli Ewángelią.

8 A Mąż niektory w Liſtrze chory c ná nogi śiedźiał/ będąc chromy z żywotá mátki ſwojey/ ktory nigdy nie chodźił. 9 Ten ſłuchał Páwłá mowiącego: ktory nań pilnie pátrząc y widząc iż miał wiárę żeby mogł być uzdrowiony/ 10 Rzekł wielkim głoſem: Stań proſto ná nogi twoje: Y d wyſkoczył/ y chodźił. 11 A lud widząc co Páweł uczynił/ podnieśli głos ſwoj mowiąc e po Lykáońſku; Bogowie/ ſtawßy śię podobni ludźiom/ zſtąpili do nas. 12 Y názwáli Bárnábaßá Jowißem/ á Páwłá Merkuryußem: poniewaž on prowádźił rzecz. 13 Tedy Kápłan Jowißá/ ktory był przed miáſtem ich/ woły z wieńcámi do wrot przywiodßy/ chćiał ofiáry z ludem ſprawowáć. 14 Co gdy uſłyßeli Apoſtołowie Bárnábaß y Páweł/ rozdárßy ßáty ſwoje/ wpádli miedzy lud wołájąc/ 15 Y mowiąc: Mężowie/ cóż to f czynićie? Y myſmyć ludźie/ tymże biedam jáko y wy poddáni: ktorzy wam opowiádamy/ ábyśćie śię od tych márnośći náwroćili do Bogá żywego/ ktory uczynił niebo y źiemię g y morze y wßyſtko co w nich jeſt. 16 Ktory zá przeßłych wiekow dopußczał wßyſtkim h Pogánom/ áby chodźili zá drogámi ſwymi. 17 Aczkolwiek nie zániechał ſámego i śiebie procz świádectwá/ czyniąc dobrze/ dawájąc nam z niebá dżdże y czáſy urodzájne z nápełniájąc pokármem y weſelem sercá náße. 18 A to mowiąc/ zaledwie uſpokojili lud/ że im nie ofiárował.

19 Y Nádeßli z Antyochiey y z Ikonium Zydowie: ktorzy námowiwßy lud/ y ukámionowawßy k Páwłá/ wywlekli zá miáſto/ mniemájąc żeby umárł. 20 Lecz gdy go uczniowie obſtąpili/ wſtawßy wßedł do miáſtá: á názájutrz odßedł z Bárnábaßem do Derby. 21 A opowiedźiawßy Ewángelią onemu miáſtu/ y wiele uczniow pozyſkawßy/ wroćili śię do Liſtry/ do Ikoniey y do Antyochiey: 22 Vtwierdzájąc duße uczniow/ y nápominájąc áby trwáli l w wierze/ y mowiąc; Ze przez wiele m ućiſkow/ muśimy wniść do kroleſtwá Bożego. 23 A gdy im przez głoſy poſtánowili Stárße w káżdym Zborze/ y modlili śię z poſtámi/ poruczyli je PAnu/ w ktorego uwierzyli. 24 A przeßedßy Piſydyą/ 25 przyßli do Pámfiliey. Y opowiedźiawßy ſłowo Boże w Pergiey/ poßli do Atáliey. 26 A z támtąd płynęli do Antyochiey: z kąd byli oddáni łáſce Bożey ku tey ſpráwie n ktorą wykonáli. 27 A gdy tám przyßli y zgromádźili Zbor/ oznájmili co Bog przez nie uczynił/ á iż Pogánom drzwi wiáry otworzył. 28 Y zmießkáli tám czás niemáły z uczniámi.

ROZDZIAŁ XV.

Niektorzy chćieli kłáść járzmo zakonne ná Antyochenczyki. 6. VV czym gdy śię rádzono Apoſtołow, oni przez liſt ſpráwę o tym dáli. 36. A Páweł

n Mátt. 10. 14. Márk 6. 11. Luká. 9. 5. Dźiej. 18. 6.
a Márk 16. 20. Zyd. 2. 4.
b Mátt. 10. 23.
c Dźiej. 3. 2.
d Ezaj. 35. 6.
e Dźiej. 28. 10.
f Dźiej 10. 26.
g 1 Moj. 1. 1. Pſalm 33. 6. y 104. 2 y 146. 6 Janá. 1. 1. Objá. 14. 7.
h Pſalm 81. 13.
i Rzym 1. 19.
k 2 Kor. 11. 25.
l Dźiej. 11. 23. y 13. 43
m Iob. 7. 3. Pſalm 34. 20 Mátt. 7. 14. y 10. 16 Luká. 13 24 y 21. 14 2 Tym 3. 12. 1 Piotr 5. 10. Objáw 13. 10. y 14. 12
n Dźiej 13. 3.

rozstawszy ijie z Bárnábaszem, kośćioły Azyatyckie nawiedzał.

1 A Niektorzy przyszedszy z Judskiey *ziemie*, náuczáli bráćią z Iż/ jesli się nie obrzezećie a według zwyczáju b Mojżeszowego/ nie możećie być zbáwieni. **2** A gdy rozniczy spor niemáły Páweł y Bárnábasz mieli z nimi; postánowili/ c áby Páweł y Bárnábasz y niektorzy inni z nich szli do Apostołow/ y do Stárszych do Jeruzalem z strony tego sporu. **3** Oni tedy bedąc odprowádzeni od Zboru/ szli przez Fenicyą y Samáryą/ powiádájąc o náwroceniu Pogánow: y uczynili wielką rádość wszystkiey bráći. **4** A gdy przyszli do Jeruzalem/ przyjęći byli od Zboru y od Apostołow y Stárszych: y opowiedzieli cokolwiek Bog przez nie czynił. **5** Ale powstáli niektorzy z Sekty Fáryzeuszow ktorzy byli uwierzyli/ mowiąc: Że ich trzebá obrzezáć/ y rozkazáć im/ żeby záchowáli zákon Mojżeszow. **6** Zgromádzili się tedy Apostołowie y stárszy/ áby wejrzeli w tę spráwę.

7 A Gdy był wielki spor o tym, powstawszy Piotr/ rzekł do nich: Meżowie bráćia/ wy wiećie że od dawnych dni Bog *mie* obrał miedzy wámi/ áby przez ustá moje Pogáni słucháli słowá Ewángeliey/ y uwierzyli. **8** A Bog d ktory zna sercá/ wydał im świádectwo/ dawszy im Duchá Swietego jáko y nam. **9** Y nie uczynił *żadney* rozności e miedzy námi á nimi/ wiárą oczyśćiwszy sercá ich. **10** Przetoż teraz/ przecz kuśićie Bogá/ kłádąc f járzmo ná szyję uczniow/ ktorego áni Ojcowie nászy/ áni my/ znośići esmy nie mogli? **11** Ale przez łáskę PAná g JEzusá CHrystusá wierzymy/ iż będziemy zbáwieni/ tym sposobem jáko y oni. **12** Y milczáło wszystko ono mnostwo/ á słucháli Bárnábaszá y Páwłá; ktorzy opowiádáli/ jáko wielkie známioná y cudá czynił Bog przez nie miedzy Pogány. **13** A gdy oni umilkneli/ odpowiedział Jákub mowiąc: Meżowie bráćia/ słuchajćie mię. **14** Symon powiedział/ jáko Bog napierwey wejrzał ná Pogány/ áby z nich wziął lud Imieniowi swemu. **15** A z tym się zgadzáją mowy Prorockie jáko jest nápisano: **16** Potym się wrocę/ á pobuduję h záśię Przybytek Dawidow upádły/ á obáliny jego záśię pobuduję/ y znowu go wystáwię. **17** Aby ći co pozostáli z ludzi/ szukáli PAná; y wszyscy narodowie/ nád ktorymi wzywano Imienia mojego/ mowi PAn ktory to wszystko czyni. **18** Znájomeć są Bogu od wieku wszystkie sprawy jego. **19** Przetoż moje zdánie jest/ żeby nie trwożyć tych ktorzy się z Pogánow do Bogá náwracáją. **20** Ale *ráczey* pisáć do nich/ áby się wstrzymawáli i od zplugáwienia báłwanow/ y od k wszeteczeństwá/ y od rzeczy dawionych/ y ode krwie. **21** Abowiem Mojżesz od dawnych wiekow ma w káżdym mieśćie te/ ktorzy go opowiádáją; gdyż go w bożnicách ná káżdy Sábbát czytáją.

22 Tedy się zdáło Apostołom y stárszym ze wszystkim Zborem/ áby wybráne z pośrzod siebie męże posłáli do Antyochiey z Páwłem y z Bárnábaszem; *to jest* Judásá ktorego zwano Bársábaszem/ y Sylę/ męże Przednieysze miedzy bráćią. **23** Nápisawszy to przez ręce ich; Apostołowie/ y stárszy/ y bráćia tym ktorzy są w Antyochiey/ y w Syryjey y w Cylicyjey bráći/ ktorzy *są* z Pogánow/ zdrowia życzymy. **24** Ponieważesmy słyszeli/ że niektorzy l wyszedszy od nas/ zátrwożyli was słowy/ wátląc dusze wásze/ *á* mowiąc; Że się muśićie obrzezowáć/ y zakon záchowywáć/ ktorymesmy *tego* nie poruczyli: **25** Zdáło się nam jednomyślnie zgromádzonym/ posłáć do was męże wybráne z miłymi nászymi/ z Bárnábaszem y z Páwłem: **26** Z ludźmi ktorzy wydáli dusze swe dla Imienia PAná nászego JEzusá CHrystusá. **27** Przetoż posłáliśmy Judásá y Sylę/ ktorzy wam y ustnie toż powiedzą. **28** Abowiem zdáło się Duchowi Swietemu y nam/ ábyśmy więcey nie kłádli ná was żadnego ćięzaru/ oprocz tych rzeczy potrzebnych. **29** Abyśćie się wstrzymawáli od rzeczy báłwanō ofiárowánych/ y od krwie/

a *Galát.* 5. 2.
b 1 *Moj.* 17. 10
c *Galát.* 2. 1.
d 1 *Sam.* 16. 7. 1 *Kron.* 29. 17. *Psalm* 7. 10. *Jerem.* 11. 20. y 17. 10.
e *Dźiej.* 10. 43.
f *Matt.* 23. 4.
g *Efez.* 2. 8. 2 *Tym.* 1. 9. *Tytus.* 3. 4.
h *Amos* 9. 11.
i 2 *Moj.* 20. 4.
k 1 *Tess.* 4. 3.
l *Galat.* 2. 4.

y od rzeczy dawionych/ y od wßeteczeńſtwá: ktorych *rzeczy* jeſli śię ſtrzedz będźiećie/ dobrze ucżynićie. Miejćie śię dobrze. 30 A ták oni będąc odpráwieni/ przyßli do Antyochiey; á zgromádźiwßy mnoſtwo/ oddáli liſt. 31 A przecżytawßy/ rádowáli śię z oney m pociechy. 32 A Judás y Sylás/ będąc y oni Prorokámi/ długimi słowy nápomináli bráćią/ y utwierdzáli je. 33 A zmießkawßy *tam* do cżáſu/ odpráwieni ſą z pokojem od bráći do Apoſtołow. 34 Lecż Syli zdáło śię tám zoſtáć. 35 Tákże Páweł y Bárnábaß zmießkáli w Antyochiey/ náucżájąc y opowiádájąc z wielą innych/ słowo PAńſkie.

36 A Po kilku dni rzekł Páweł do Bárnábaßá: Wroćiwßy śię/ náwiedźmy bráćią náße po wßyſtkich mieśćiech/ w ktorycheſmy opowiádáli słowo PAńſkie/ jákoli śię máją. 37 Tedy Bárnábaß rádźił/ áby z ſobą wźięli y n Jáná/ ktorego zwano Márkiem. 38 Ale śię to Páwłowi o nie zdáło bráć tego z ſobą/ ktory był odßedł od nich z Pámfiliey/ á nie chodźił z nimi ná one prace. 39 Y wßcżął śię *miedzy nimi* wielki gniew; ták yż odßedł jeden od drugiego: á Bárnábaß wźiąwßy z ſobą Márká/ płynął do Cypru. 40 Ale Páweł obrawßy ſobie Syle wyßedł/ będąc porucżony łáſce Bożey od bráći. 41 Y przechodźił Syryą y p Cylicyą/ utwirdzájąc Zbory.

m 1. Przeſtrogo.
n Kolos. 4. 10.
o Dźiej 13. 13.
p Dźiej. 11. 23. y 13. 43. y 14. 22.

ROZDZIAL XVI.

Páweł obrzezał Tymoteuſzá. 12. VV Filippis mieſzkájąc, Lydyą ná wiárę nawrocił. 16. VVieſzczego Duchá z dźiewecżki wypędźił. 20. Dla tego rozgámy śieczony. 24. y z Sylą do więźienia podany. 27. Ciemnicá śię otworzyłá. 31. Stroż uwierzył w Chryſtuſá. 35. A Páweł y Sylás wypuſzczeni 40. weßli w dom Lydyey.

1 Y Przyßedł do Derby y do Liſtry. A oto tám był ucżeń niektory imieniem a Tymoteuß/ ſyn niektorey niewiáſty Zydowki wierney/ á Ojcá Greká. 2 Temu świádectwo dawáli bráćia ktorzy byli w Liſtrze y w Ikoniey. 3 Chćiał *tedy* Páweł áby ten z nim b ßedł: ktorego wźiąwßy/ obrzezał dla Zydow ktorzy byli ná onych miejſcách. Bo wßyſcy wiedźieli/ że Oćiec jego był Grekiem. 4 A gdy chodźili po mieśćiech/ podawáli im ku chowániu uſtáwy/ ktore były poſtánowione c od Apoſtołow/ y Stárßych/ ktorzy byli w Jeruzalem. 5 A ták śię Zbory utwirdzáły w wierze; y przybywáło ich w licżbie ná káżdy dźień.

6 TEdy przeßedßy Frygią y Gálátſką kráinę/ záwśćiągnieni będąc od Duchá Swiętego/ áby nie opowiádáli słowá *Bożego* w Azyey. 7 Przyßedßy do Myzyey/ kuśili śię iść do Bitynicy/ ále im Duch JEzuſow nie dopuśćił. 8 TEdy minąwßy Myzyą/ zſtąpili d do Troády. 9 Y pokazáło śię Páwłowi w nocy widzenie: Mąż niejáki Mácedońcżyk ſtał proſząc go/ y mowiąc: Przepraw śię do Mácedoniey/ á rátuj nas. 10 A ujrzawßy to widzenie/ záraz jeſmy śię ſtáráli o to/ jákobyſmy śię puśćili e do Mácedoniey; będąc tego pewni/ iż nas PAn powołał ábyſmy im kazáli Ewángelią. 11 Puśćiwßy śię tedy z Troády/ proſtoſmy biezeli do Sámotráciey; á názájutrz do Neápolu. 12 A z támtąd do Filippow/ ktore jeſt pierwße miáſto tey częśći Mácedoniey nowo oſádzone. Y zoſtáliſmy w onym mieśćie przez kilká dni.

13 A W dźień Sábbátu/ wyßliſmy przed miáſto nád rzekę/ gdźie zwykły bywáć modlitwy: á uśiadßy/ mowiliſmy do niewiaſt ktore śię *tam* były zeßły. 14 A niektora niewiáſtá imieniem Lidya/ ktora Szárłat przedawáłá w mieśćie Tyátyrſkim/ Bogá śię bojąca/ słucháłá; ktorey PAn otworzył ſerce/ áby pilno słucháłá tego co Páweł mowił. 15 A gdy śię ochrzćiłá y dom jey/ prośiłá mowiąc: Ponieważeśćie mię oſądźili wierną być PAnu/ wßedßy do domu mego mießkajćie: y przymuśiłá nas.

16 Y Stáło śię/ gdyſmy ßli ná modlitwę/ iż niektora dźiewecżká co miáłá Duchá wießcżego/ zábieżáłá nam; á tá wielki zyſk pánom

a Rzym 16. 21. Filip. 2. 19. 1 Teſſ. 3. 2.
b 1 Kor. 9. 20.
c Dźiej 15. 10.
d 2 Kor. 2. 12.
e Dźiej 20. 1.

swojim f przynośiłá wróżąc. 17 Tá chodząc zá Páwłem y zá námi/ wołáłá mowiąc: Ci ludźie sługámi są Bogá nawyższego/ ktorzy nam opowiádáją drogę zbáwienia. 18 A to czyniłá przez wiele dni. Ale Páweł bolejąc nád tym/ y obroćiwszy śię rzekł onemu duchowi: Roskázuję w Imieniu JEzusá CHrystusá/ ábyś wyszedł od niey. Y wyszedł oneyże godźiny.

19 A Widząc pánowie jey/ iż zginęłá nádźieja zysku ich/ pojimawszy g Páwłá y Sylę/ ćiągnęli je ná rynek przed Vrząd. 20 A stáwiwszy je przed Hetmány/ rzekli: Ci h ludźie czynią zámieszánie w mieśćie nászym/ będąc Zydámi. 21 Y opowiádáją zwyczáje/ ktorych śię nam nie godźi przyjmowáć/ ani záchowywáć; ponieważeśmy Rzymiánie. 22 Y powstáło pospolstwo przećiwko nim: á Hetmáni rozdárszy száty ich/ kazáli *je* i bic rozgámi. 23 A gdy im wiele plag zádáli/ wrzućili *je* do więźienia/ przykazawszy strożowi więźienia/ áby ich dobrze opátrzył. 24 Ktory wźiąwszy tákie roskazánie/ wsádźił je do nagłębszego więźienia/ á nogi ich zámknął w kłodę.

25 A O połnocy k Páweł y Sylás modląc śię chwalili Bogá pieśniámi/ ták/ że je słyszeli więźniowie. 26 Y powstáło z prętka wielkie trzęśienie *ziemie*/ że śię poruszyły grunty więźienia/ y záraz śię otworzyły l wszystkie drzwi; y wszystkich śię związki rozwiązáły. 27 A ocućiwszy śię stroż więźienia/ y ujrzawszy otworzone drzwi u więźienia/ dobył mieczá/ chcąc śię sam zábić; mniemájąc iż więźniowie poućiekáli. 28 Lecz Páweł záwołał głosem wielkim/ mowiąc: Nie czyń sobie nic złego; bośmy sám wszyscy. 29 A kazawszy záświećic wpadł *tam*/ á drżąc przypadł *do nog* Páwłowi y Syli. 30 A wywiodszy je z więźienia rzekł; Pánowie/ co m mam czynić/ ábym był zbáwiony? 31 A oni rzekli: Wierz w PAná JEzusá n CHrystusá/ á będźiesz zbáwiony ty/ y dom twoj. 32 Y opowiádáli mu słowo Páńskie/ y wszystkim ktorzy byli w domu jego. A wźiąwszy je oneyże godźiny w nocy/ omył rány *ich*: á ochrzćił śię záraz on/ y wszyscy 34 *domownicy* jego. A wprowádźiwszy je do domu swego/ nágotował *im* stoł: y weselił śię ze wszystkim domem *swojim*/ uwierzywszy Bogu.

35 A Gdy był dźień/ posłáli Hetmáni sługi miejskie/ mowiąc: 36 Wypuść one ludźie. Y oznájmił stroż więźienia te słowá Páwłowi; Iż Hetmáni posłáli/ ábyśćie byli wypuszczeni: teraz tedy wyszedszy 37 idźćie w pokoju. Ale im Páweł rzekł: Vbiwszy nas jáwnie *rozgámi* nie przekonánych/ gdyżeśmy są ludźie o Rzymiánie/ wrzućili do więźienia; á teraz nas potájemnie wyganiáją! Nie z tego: Ale sámi niech przyjdą y wyprowádzą nas. 38 Tedy powiedźieli Hetmánom słudzy miejscy te słowá. Y zlękli śię/ 39 usłyszawszy że byli Rzymiánie. A przyszedszy/ przeprośili je: á wywiodszy *je*/ prośili ich áby wyszli p 40 z miástá. Wyszedszy tedy z więźienia/ weszli do Lydiey: á ujrzawszy bráćią/ poćieszyli je/ y odeszli.

f Dźiej 19. 34. g 2 Kor. 6. 5. h Dźiej 17. 5. i 2 Kor. 11. 25. 1 Tess. 2. 2. k Dźiej 4. 31. l Dźiej 5. 19. m Dźiej 2. 37. n Márk 16. 16. Iana. 3. 16. y 6. 40. 1 Iana. 5. 10. o Dźiej 22. 25. p Matt. 8. 34. Márk 5. 17. Luka 8. 37.

ROZDZIAL XVII.

Páweł w Tessalonice Chrystusá opowiadając. 6. Od Jázoná przyjęty. 10. Do Berey wyprawiony. 15 Z tamtąd do Aten przyszedszy. 19. w Areopagu 23. nieznájomego Bogá opowiadał. 34. Zaczym niektorzy przystali do wiáry.

1 A Przeszedszy Amfipolim/ y Apollonią/ przyszli do Tessáloniki/ 2 gdźie byłá bożnicá Zydowska. Tedy Páweł według zwyczáju *swego* wszedł do nich; á przez trzy Sábbáty kazał im z pismá. 3 Wywodząc y pokázując to/ że a CHrystus miał ćierpieć a y powstáć od umárłych: á iż ten JEzus jest Chrystusem/ 4 ktorego ja wam opowiádam. Y uwierzyli niektorzy z nich/ á przyłączyli śię do Páwłá y do Syle/ y wielkie mnostwo nabożnych Grekow/ y niewiast przedniejszych niemáło. 5 Ale Zydowie/ ktorzy nieuwierzyli/ zjęći zazdrośćią/ przywźiąwszy do śiebie niektore lekkomyślne y złe męże/ á zebrawszy kupę/ uczynili rozruch w mieśćie; á nászedszy ná dom Jázonow/ szukáli

a Psalm 22. 7. Esáj. 50. 6. y 53. 5. Matt. 16. 21. y 20. 18 Márk 8. 31. Luka. 9. 22. y 18. 31 y 24. 7.

ich/ áby je wywiedli przed lud. **6** A nie ználazszy ich/ ćiągnęli Jázoná y niektorą bráćią do Przełożonych miástá/ wołájąc: Oto ći/ ktorzy wszystek b świát wzruszyli/ y tu też przyszli! **7** Ktore przyjął Jázon: A ći wszyscy czynią przećiwko dekretom Cesárskim/ powiádájąc/ iż jest inszy Krol JEzus. **8** A ták wzburzyli pospolstwo y Przełożone miástá ktorzy to słyszeli. **9** Ale oni wźiąwszy słuszną spráwę od Jázoná y od innych/ puśćili je.

10 A Bráćia wnet w nocy wysłáli y Páwłá y Syle do Berey: ktorzy tám przyszedszy/ weszli do bożnice Żydowskiey. **11** A ći byli zacnieyszy nád one co byli w Tessálonice/ ktorzy przyjęli słowo Boże ze wszystką ochotą/ ná káżdy dźień rozsądzájąc c pismá/ jeslibyśię to ták miáło. **12** Przetoż wiele ich z nich uwierzyło/ y Greckich niewiast uczćiwych/ y mężow niemáło. **13** A gdy śię dowiedźieli oni co byli z Tessáloniki Żydowie/ że y w Berey opowiádáne było słowo Boże od Páwłá/ przyszli y tám podburzájąc pospolstwo. **14** Ale bráćia wnet wysłáli Páwłá/ áby szedł jákoby do morzá: á Sylás y Tymoteusz tám zostáli. **15** A ći ktorzy prowádźili Páwłá/ doprowádźili go áż do Aten: á wźiąwszy rozkazánie do Syle y do Tymoteuszá/ żeby co nárychliey przyszli do niego/ odeszli.

16 A Gdy ich Páwek w Ateniech czekał/ d poruszał śię w nim Duch jego/ widząc ono miásto poddáne báłwochwálstwu. **17** A przetoż miewał rozmowę z Żydámi/ y z *ludźmi* nabożnymi/ w bożnicy y ná rynku ná káżdy dźień/ z kim śię *mu* trafiło. **18** Tedy niektorzy z Epikurow y z Stoikow Filozofowie/ spieráli śię z nim: A niektorzy mowili; Coż wżdy ten e plotká mowić chce? A drudzy; Zda śię być opowiádáczem obcych bogow. Bo im JEzusá y zmartwychwstánie opowiadał. **19** A porwawszy go/ wiedli do Areopágu/ mowiąc: Możemyli wiedźieć co to jest zá nowa náuká ktorą ty opowiádasz? **20** Bo jákieś obce rzeczy przynośisz do uszu nászych. Chcemy tedy wiedźieć/ co wżdy z tego ma być? **21** (A wszyscy Ateńczycy/ y cudzoźiemscy gośćie niczym inszym śię nie bawili/ tylko powiádániem álbo słuchániem nowin.)

b Dźiej. 16,20.
c Esáj. 8.20. y34.16 Luká. 16.29. Janá. 5.39. 1Tym 4.16. 1Piotr 1.10.
d G. Byłzaostrzony.
e G. Słowo-śiewca

22 TEdy Páwek stánąwszy w pośrzodku Areopágu/ rzekł: Mężowie Ateńscy/ z káżdey miáry was widzę náder nabożne. **23** Abowiem przechadzájąc śię/ y przypátrując wászym nabożeństwom/ ználazłem też Ołtarz/ ná ktorym nápisano; Nieznájomemu Bogu. Ktorego tedy nie znájąc chwalićie/ tego ja wam opowiádam. **24** Bo ktory f uczynił świát y wszystko co ná nim/ ten będąc PAnem niebá y źiemie/ nie mieszka g w kośćielech ręką uczynionych: **25** Ani rękomá ludzkimi h chwalony bywa/ *jákoby* czego potrzebował: poniewaz on dawa i wszystkim żywot/ y oddech/ y wszystko. **26** Y uczynił z jedney krwie wszystek narod ludzki/ áby mieszkał po wszystkim obliczu źiemie; zámierzywszy przed tym rozrządzone czásy/ y zámierzone gránice mieszkánia ich: **27** Aby szukáli PAná; owaby go snadź námácáli y ználeźli: áczkolwiek od **28** káżdego z nas nie jest dáleko. Abowiem w nim żywiemy/ y ruchamy śię/ y jesteśmy; jáko y niektorzy z wászych Poetow powiedźieli: Ześmy y *my* rodźiną jego. **29** Będąc tedy rodźiną Bożą/ nie mamy k rozumieć żeby złotu/ álbo srebru/ álbo kámieniowi misternie rytemu/ álbo wymysłowi człowieczemu/ Bog miał być podobny. **30** Aczkolwiek tedy przeglądał Bog czásom tey niewiádomośći: *ále* teraz oznájmuje l ludźiom wszystkim wszędy/ áby pokutowáli. **31** Przeto iż m postánowił dźień/ w ktory będźie sądźił wszystek świát w spráwiedliwośći przez męża/ ktorego *ná to* náznáczył/ upewniájąc o tym wszystkie/ wzbudźiwszy go od umárłych.

32 A Usłyszawszy o zmartwychwstániu/ jedni śię náśmiewáli; á drudzy mowili: Będźiemy ćię znowu o tym słucháć. **33** Y ták Páwel **34** wyszedł z pośrzodku nich. A mężowie niektorzy przyłączywszy śię do niego/ uwierzyli: miedzy ktorymi

f 1Moj. 1.1. Psalm 33.6. y104.2 y146.6
g 2Kron 6.18. Esáj. 66.1.
h Psalm 50.8.
i Psalm 21.5. y27.1 y36.7.
k Esáj. 40.18.
l Rzym 16.26. Efes. 1.9. y3.5. Kolos. 1.26. 1Tym. 1.10. 1Piotr 1.20.
m Rzym 2.16.

też był y Dyonizyus Areopágitczyk/ y niewiástá imieniem Dámárys/ y inni z nimi.

ROZDZIAL XVIII.

Páwłá w Koryncie prácującego, y słowo Boże opowiadájącego. 9. ćieszy PAn. 12. Ktorego oskarżono przed Gállionem. 16. Ale prozno. 18. A on z tąd do Syryey. 19. Potym do Efezu szedszy. 23. w Gálilejey y w Frygiiey Zbory w wierze utwirdzał. 24. A Apollos od Akwilisá wyćwiczony będąc 28. PAná Chrystusá z wielkim pożytkiem opowiadał.

1 POtym Páweł odszedszy z Aten/ przyszedł do Koryntu. 2 A znalazszy niektorego Żydá imieniem a Akwilę rodem z Pontu/ ktory był świeżo ze Włoch przyszedł z Pryscyllą żoną swą/ (dla tego iż był Klaudyusz postánowił/ áby wszyscy Żydowie z Rzymu wyszli) przyszedł do nich. 3 A iż był tegoż rzemiesłá/ mieszkał u nich/ y robił: ábowiem rzemiosło ich było robić namioty. 4 Tedy miewał rozmowę w bożnicy ná káżdy Sábbát/ y pozyskawał y Żydy y Greki. 5 A gdy przyszli z Mácedoniey Sylás y Tymoteusz / ściśniony był w Duchu Páweł / oświadczájąc Żydom/ że JEzus jest Chrystusem. 6 Lecz gdy się oni zprzećiwiáli y bluźnili / otrząsnąwszy proch b z szat/ rzekł do nich: Krew wászá ná głowę wászę; jam jest czysty: od tego czásu pojdę do Pogánow. 7 A odszedszy z támtąd/ wszedł do domu niejákiego *człowieká*, imieniem Justá / służącego Bogu: ktorego dom był podle sámey bożnice. 8 Lecz Kryspus Przełożony c bożnice/ uwierzył PAnu ze wszystkim domem swojim: y wiele z Koryntczykow słuchájąc uwierzyli/ y ochrzczeni są.

9 Zatym PAN d rzekł Páwłowi w nocy w widzeniu: Nie boj się/ ále mow; á nie milcz. 10 Bom Ja jest z tobą; á żaden się ná ćię nie tárgnie/ ábyć miał co złego uczynić: Abowiem Ja wielki lud e mam w tym mieśćie. 11 Y mieszkał *tám* rok y sześć miesięcy/ náuczájąc u nich słowá Bożego.

12 A Gdy Gállio był Stárostą w Achájey/ powstáli jednomyślnie Żydowie przećiwko Páwłowi: y przywiedli go do Sądu/ mowiąc: 13 Ten námawia ludźie / áby przećiwko Zakonowi Bogá chwalili. 14 A gdy Páweł miał ustá otworzyć/ rzekł Gállio do Żydow: O Żydowie/ gdyby się wam było jákie bezpráwie f stáło/ álbo jáka krzywdá/ słusznieby was znośił. 15 Lecz jeśli jest jáka gadká o słowiech y o imionách y o zakonie wászym/ sámi *tego* pátrzćie: ábowiem ja tego sędźią być niechcę. 16 Y odegnał je od Sądowey stolice. 17 Tedy porwawszy wszyscy Grekowie Sostená Przełożonego g bożnice/ bili go przed Sądową stolicą: á Gállio ná to nic nie dbał.

18 A Páweł pomieszkawszy tám jeszcze przez niemáło dni/ pożegnawszy się z bráćią/ płynął do Syryey: á z nim Pryscyllá/ y Akwilás h ogoliwszy głowę w Kenchreách; bo był uczynił ślub. 19 Zátym przyszedł do Efezu/ y tám je zostáwił: á sam wszedszy i do bożnice miał rozmowę z Żydámi. 20 A gdy go oni prośili / áby u nich przez dłuższy czás mieszkał/ nie zezwolił. 21 Ale się z nimi pożegnawszy/ rzekł: Koniecznie ja muszę Swięto nádchodzące w Jeruzalem obchodźić: lecz się záśię do was wrocę/ będźieli wola k Boża. Y puśćił się z Efezu. 22 A gdy przyszedł do Cezáryey/ wstąpiwszy *do* Jeruzalem, á pozdrowiwszy Zbor/ szedł do Antyochiey. 23 Y zmieszkawszy *tám* przez niektory czás wyszedł/ obchodząc porządnie krájinę Gálátską / y Frygią; utwierdzájąc wszystkie ucznie.

24 A Żyd niektory l imieniem Apollos/ rodem z Alexándryey/ mąż wymowny/ przyszedł do Efezu/ 25 będąc możnym w pismiech. Ten był wyprawiony w drogę PAńską: á pałájąc w Duchu/ mowił y náuczał pilnie o PAnu/ wiedząc tylko o chrzćie Janowym. 26 Ten począł bespiecznie mowić w bożnicy. Ktorego usłyszawszy Akwilás y Pryscyllá/ przyjęli go do śiebie/ y dostáteczniey mu wyłożyli drogę Bożą

a Rzym. 16. 3. 2Tym. 4. 19.
b Matt. 10. 14. Luka. 10. 11. Dźiej. 13. 51.
c 1 Kor. 1. 14.
d Dźiej. 23. 11.
e Jonasz 4. 10.
f Dźiej. 25. 11.
g 1 Kor. 1. 1.
h 4 Mojs. 6. 18. Dźiej. 21. 23.
i Dźiej. 19. 8.
k 1 Kor. 4. 19. Iakub 4. 15.
l 1 Kor. 1. 12. y 16. 12.

27 A gdy chćiał iść do Achájey/ nápomniawßy go bráćia/ pisáli do uczniow áby go przyjęli. Ktory gdy tám przyßedł/ wiele pomagał tym ktorzy uwierzyli z łáski *Bożey.* 28 Abowiem potężnie Zydy przekonywał; jáwnie *tego* dowodząc z Pismá/ iż JEzus jest Chrystusem.

ROZDZIAL XIX.

Niektorzy uczniowie w Efezie, náukę zbáwienną przyjąwßy, ochrzczeni. 13. Záklinácze Zydowscy od Dyabłá zránieni. 19. Kśięgi czarnokśięskie spalone. 21. Páweł śię do Ieruzalem gotował. 24. A Demetryuß. 29. Przećiwko niemu lud buntowáć pocżął.

1 Y Stáło śię gdy Apollos a był w Koryncie / iż Páweł obßedßy gorne krájiny przyßedł do Efezu: A ználazßy tám niektore ucznie/ 2 Rzekł do nich: Izaliśćie wźięli Duchá Swiętego uwierzywßy? A oni mu rzekli: Owßem ániśmy słycháli jesli jest Duch Swięty. 3 Tedy rzekł do nich: W cożeśćie tedy ochrzczeni? A oni rzekli/ W chrzest Janow. 4 Zátym rzekł Páweł: Jan ći chrźćił chrztem b pokuty/ mowiąc ludowi/ áby w onego/ ktory miał przyść po nim/ uwierzyli/ to jest/ w JEzusá Chrystusá. 5 A usłyßawßy te, ochrzczeni są w Imię PAná JEzusowe. 6 A gdy ná nie włożył Páweł ręce/ zstąpił ná nie Duch c Swięty; y mowili językámi y prorokowáli. 7 A było wßystkich mężow około dwunastu. 8 A wßedßy do bożnice/ mowił bespiecznie przez trzy miesiące/ náucżájąc y námawiájąc ich do krolestwá Bożego. 9 A gdy śię niektorzy zátwárdźili/ á wierzyć niechćieli/ źle mowiąc o tey drodze *Bożey* przed mnostwem; odstąpiwßy od nich odłączył ucznie/ ná káżdy dźień ucząc w ßkole niektorego Tyránná. 10 A to śię dźiało przez dwie lećie: ták iż wßyscy ktorzy d mießkáli w Azyey słucháli słowá PAná JEzusowego / ták Zydowie jáko y Grekowie.

11 A Nie láda cudá czynił e Bog 12 przez ręce Páwłowe; Ták iż y ná chore przynoßono chustki álbo przepaski od ćiáłá jego/ y odchodźiły od nich choroby/ y duchowie źli wychodźili z nich.

13 Tedy niektorzy z biegunow Zydowskich / ktorzy śię báwili záklinániem / ważyli śię wzywáć Imienia PAná JEzusowego nád tymi / ktorzy mieli duchy złe / mowiąc: Poprzyśięgamy was przez JEzusá/ ktorego Páweł opowiáda. 14 A było ich śiedm synow jednego Zydá *imieniem* Scewy Rawyzßego kápłáná/ ktorzy to czynili. 15 Tedy odpowiedźiawßy duch zły rzekł: Znam JEzusá/ y wiem co Páweł; ále wy cośćie zacż? 16 A rzućiwßy śię ná nie człowiek on w ktorym był duch zły/ á opánowawßy je/ zmocnił śię przećiwko nim; ták /iż nágo y zránieni wybiegli z onego domu. 17 Y było to wiádomo wßystkim y Zydom y Grekom/ ktorzy mießkáli w Efezie: y przypadł strách ná nie wßystkie/ y było uwielbione Imię PAná JEzusowe.

18 A Wiele tych ktorzy f uwierzyli przychodźiło / wyznawájąc y oznajmując spráwy swoje. 19 Y wiele z tych/ ktorzy śię náukámi niepotrzebnymi párali / znioßßy kśięgi/ spalili je przed wßystkimi: A obráchowawßy cenę ich / ználeźli *tego* pięćdźieśiąt tyśięcy śrebrnikow. 20 Ták potężnie rosło g słowo PAńskie / y zmacniáło śię. 21 A gdy śię to dokonáło/ postánowił Páweł w duchu/ áby przeßedßy Mácedonią y Acháią/ ßedł do Jeruzalem mowiąc: Iż potym gdy tám będę/ muße y Rzym widźieć. 22 A posławßy do Mácedoniey dwu z tych ktorzy *mu* służyli/ Tymoteußá y Erástá; sam do czásu został w Azyey.

23 A Pod on czás stał śię rozruch niemáły około drogi *Bożey.* 24 Abowiem niektory złotnik imieniem Demetryuß / ktory robił kośćioły śrebrne Dyány/ niemáły zysk przywodźił rzemieśnikom: 25 Ktore zgromádźiwßy/ y inne ktorzy tákież rzemiesło robili/ rzekł: Mężowie/ wiećie iż z tego rzemiesłá mamy dostátki násze. 26 A widźićie y słyßyćie/ że nie tylko w Efezie / ále máło nie po wßy-

a 1 Kor. 1. 12

b *Mátt.* 3. 11. *Mark* 1. 8. *Luka.* 3. 16. *Janá.* 1. 26. *Dźiej* 1. 5. y 11. 16.

c *Dźiej* 8. 17. y 11. 15

d 2*Tym.* 1. 15

e *Mark* 16. 20. *Dźiej* 14. 3

f *Matt.* 3. 6.

g *Esáj.* 55. 11.

po wszystkiey Azyey ten Páwel námowił y odwroćił wielki lud mowiąc: Zeto nie są h bogowie/ ktorzy są rękámi uczynieni. Przetoż nam śię obawiáć potrzebá/ áby nie tylko rzemiosło násze w lekkie poważenie nie przyszło/ ále áby y kośćioł wielkiey bogini Dyány niżacz nie był poczytány; á żeby nie przyszło do skázy dostojeństwo jey/ ktorą wszystká Azya y wszystek świát chwali.

28 A słucháiąc tego y będąc pełni gniewu / krzyknęli mowiąc; Wielka jest Dyáná Efeska.

29 Y było pełno po wszystkim mieśćie zámieszánia; y wpádli jednomyślnie ná plác/ porwawszy Gájá/ y i Arystárchá Mácedończyki / podrożne towárzysze Páwłowe.

30 A gdy Páweł chćiał wyniść do pospolstwá/ nie dopuśćili mu ucżniowie.

31 A niektorzy też z przedniejszych mężow Azyiskych/ będąc mu przyjáćielmi/ posławszy do niego/ prośili go áby nie wychodźił ná plác.

32 Tedy jedni ták/ á drudzy ináczey wołáli. Abowiem oná gromádá byłá zámieszána; á więcey ich nie wiedźiáło/ dla czego śię zbieżeli.

33 A z oney zgráje wywlekli Alexándrá/ ktorego popycháli Zydowie. A Alexánder skinąwszy ręką / chćiał dáć spráwę ludowi.

34 Ale gdy poználi iż był Zydem/ wszczął śię jednostájny głos od wszystkich / jákoby przez dwie godźinie wołájących: Wielka jest Dyáná Efeska.

35 Tedy Pisarz uśmierzywszy one zgráje/ rzekł: Mężowie Efescy/ y ktoryż jest człowiek coby nie wiedźiał/ iż miásto Efeskie opieką śię kośćiołem wielkiey bogini Dyány/ y obrázem ktory zpadł od Jowiszá.

36 A ponieważ śię temu nikt sprzećiwić nie może/ słuszna ábyśćie śię uspokojili/ á nic szwápliwienie czynili.

37 Abowiem jeśćie przywiedli te męże/ ktorzy nie są áni świetokrádzcámi/ áni bluźniercámi bogini wászey.

38 A jesliż Demetryusz y ći ktorzy z nim są rzemieśnicy/ mdją co przećiw komu/ wszák bywa práwo/ są też Stárostowie; niechże jedni drugich pozywáją.

39 Jesli śię też o czym inszym pytaćie to śię może w porządnym

40 zgromádzeniu odpráwić. Abowiem trzebá śię obawiáć/ ábyśmy oskárżeni nie byli o rozruch dźiśiejszy: gdyż niemász żadney przyczyny/ z ktoreybyśmy mogli dáć spráwę/ żeśmy śię tu zbieźli. A to powiedźiawszy/ rozpuśćił ono zgromádzenie.

Marginalia: h 2 Moj. 20. 3. 3 Moj. 19. 4. y 26. 1. 5 Moj. 5. 8. y 23. 15 Psalm 97. 7. Esáj. 40. 18. y 42. 8. Jerem 10. 3. Abák 2. 18. — i Dźiej 20. 4. y 27. 2.

ROZDZIAL XX.

S. Páweł biorąc śię do Mácedoniey. 7. A w Troádźie áż do połnocy ucżąc. 9. Eutychesa, ktory z okná spadł, wskrześił. 15. A do Miletu. 17. przyszedszy, y zwoławszy Biskupow. 23. 28. co śie z nimi, y z nim sámym dźiać miáło, opowiedźiał.

1 A Gdy śię on rozruch ućiszył/ zwoławszy Páweł ucżniow / y z nimi śię pożegnawszy/ wyszedł z tamtąd áby szedł a do Mácedoniey.

2 A przeszedszy one strony / y nápomniawszy je szerokimi słowy/ przyszedł do Grecyey.

3 A tám zmieszkawszy przez trzy miesiące/ gdźie nań Zydowie zásadzkę ucżynili / gdy miał płynąć do Syryey/ umyślił śię náwroćić przez Mácedonią.

4 Y pućił śię z nim áż do Azyey Sopáter Bereeńczyk: A z Tessáloniczykow b Arystárchus y Sekundus y Gájus Derbejczyk/ y Tymoteusz: A z Azyánczykow/ Tychikus

5 y Trofimus: ktorzy w przod poszedszy/ czekáli nas w Troádźie.

6 A my po dniach Przáśnikow odpłynęliśmy z Filippowá/ y przyszliśmy do nich do Troády zá pięć dni; gdźieśmy zmieszkáli śiedm dni.

7 TEdy w pierwszy dźień po Sábbáćie/ gdy śię ucżniowie zgromádźili ná łamánie c chlebá/ Páweł rozmawiał z nimi/ májąc iść precz náзájutrz/ y przedłużył mowę áż do połnocy.

8 A było wiele lámp ná oney sáli/ gdźie byli zgromádzeni.

9 Tám śiedząc niektory młodźieniec/ imieniem Eutychus/ w oknie; będąc ćięzkim snem zjęty/ gdy ták Páweł długo mowił/ snem zmorzony spadł ná doł z trzećiego piętrá: y podnieśiony jest umárły.

10 A Páweł zstąpiwszy ná doł/ przypadł nań; á obłápiwszy go/ rzekł: Nie trwożćie śię; boć w nim jest

Marginalia: a 1 Tym. 1. 3. — b Dźiej 19. 29. y 27. 2. — c Dźiej 2. 42.

duszá jego. A wstąpiwszy zásię/łamał chleb/y jadł/y kazał im długo áż do świtánia; potym odszedł precż. 12 Y przywiedli one° młodzieńcá żywego/y byli náder ucieszeni.

13 A My przyszedszy wprzod do okrętu/puściliśmy się do Assonu/ábyśmy z támtąd wźięli Páwłá: ábowiem ták był postánowił/máiąc sam pieszo iść. 14 A gdy się z námi zszedł w Assonie/wźiąwszy go/przyiácháliśmy do Mitylleny. 15 A z támtąd odpłynąwszy/drugiego dniá przypłyśmy przećiw Chiu: á d trzećiego dniá przypłynęliśmy do Sámu: á pomieszkawszy w Trogillu/názáiutrz przyszliśmy do Miletu. 16 Abowiem Páweł umyślił był minąć Efez/áby mu nie przyszło cżásu trawić w Azyey: bo się kwápił/jeśliby mu można/áby ná dźień Swiąteczny był w Jeruzalem.

17 TEdy z Miletu posławszy do Efezu/przyzwał do siebie Stárszych Zborowych. 18 Ktorzy gdy do niego przyszli/rzekł im: Wy wiećie od pierwszego dniá/ktoregom przyszedł e do Azyey/jákom z wámi po wszystek cżás był. 19 Służąc PAnu ze wszelką uniżonośćią/y z wielą łez y pokus/ktore ná mię przychadzáły z zásadzek Zydowskich. 20 Jákom się nie zchraniał niczego/coby było pożytecżno/ábym wam nie oznáymił y nie uczył was jáwnie/y po domiech. 21 Swiádectwo wydawájąc y Zydom y Grekom/o pokućie ku f Bogu/y o wierze w PAná nászego JEzusá CHrystusá. 22 A oto teraz ja będąc związány Duchem/idę do Jeruzalem/nie wiedząc co tám ná mię przyść ma. 23 Tylko że Duch Swięty po mieśćiech g świadczy/powiádájąc że mię więźienie y ućiski czekáją. 24 Wszákże ja ná nic nie dbam/y nie jest mi ták droga duszá mojá: bym tylko bieg moj h z rádośćią wykonał/y posługę ktoram i wźiął od PAná JEzusá/ná oświadcżenie Ewángeliey łáski Bożey. 25 A teraz oto ja wiem/że już więcey nie oglądaćie oblicża mojego wy wszyscy/miedzy ktorymim chodźił káżąc krolestwo Boże. 26 Przetoż oświadczam się wam dniá dźiśieyszego/żem ja jest k czysty od krwie wszystkich. 27 Abowiem nie chroniłem się żadnym wam nie miał oznáymić wszelkiey rády Bożey. 28 Pilnujćież tedy sámych śiebie/y wszystkiey trzody/w ktorey was Duch Swięty postánowił Biskupámi; ábyśćie páśli Zbor Boży/ktorego nábył przez własną krew. 29 Boć ja to wiem/że po odeśćiu mojim wnidą miedzy was l wilcy okrutni/ktorzy trzodźie folgowáć nie będą. 30 A z was sámych m powstáną mężowie/mowiący *rzeczy* przewrotne/áby zá sobą poćiągnęli ucżnie. 31 Przetoż czujćie/pomniąc żem przez trzy látá w nocy y we dnie nie przestáwał nápomináć ze łzámi káżdego z *was*. 32 A teraz brácia poruczam was Bogu/y słowu łáski jego/ktory może pobudowáć y dáć wam dźiedźictwo miedzy wszystkimi poświęconymi. 33 Srebrá n/álbo złotá/álbo 34 száty nie pożądałem od nikogo. Owszem o sámi wiećie/że mojim potrzebam/y tych ktorzy są ze mną/służyły te ręce. 35 Wszystkomći wam okazał/iż ták prácując muśimy podejmowáć słábe/á pámiętáć ná słowá PAná JEzusowe/że on rzekł: Szczęśliwsza jest rzecz dawáć/niżeli bráć. 36 A to powiedźiawszy/klęknął ná koláná swoje/y modlił się 37 z nimi wszystkimi. Y stał się wielki płácz wszystkich: á upadájąc ná 38 szyję Páwłowę/cáłowáli go. Smęcąc się bárzo/nawięcey z tych słow ktore im rzekł: Że już więcey nie mieli oglądáć oblicża jego. Y prowádźili go do okrętu.

d G. Innego. e Dźiej. 19. 9. f Luká. 24. 47. g Dźiej. 21. 4. h 2 Tym. 4. 7. i Galát. 1. 1. Tytus. 1. 3. k 1 Sam. 12. 3. 2 Sám. 3. 28. Ezech. 33. 9. 1 Kor. 1. 30. y 4. 20. 17. 28. Efes. 1. 7. Kolos. 1. 20. Zyd. 9. 12. 1 Piotr. 1. 19. Objáw. 1. 5. y 5. 9. l 1 Piotr. 2. 1. m 1 Laná. 2. 19. n 1 Kor. 9. 12. 2 Kor. 11. 7. y 12. 13. o Dźiej. 18. 3. 1 Kor. 4. 12. 1 Tessá. 2. 9. 2 Tessá. 3. 8.

ROZDZIAŁ XXI.

S. Páweł jádąc do Ieruzalem. 8. w Cezáryey do Filipá Ewáng. listy wstąpił. 10. Ktoremu więźienie Agábus przedpowiedźiał. 7. A przybywszy do Ieruzalem. 26. y do Kośćiołá wstąpiwszy, 27. gdy był od Zydow pojmány. 31. przez Lyzyaszá Rotmistrzá, wybáwiony jest.

1 AGdyśmy odjácháli/rozstawszy się z nimi/prosto jádąc przyjácháliśmy do Kou: á názáiutrz do 2 Rodu/á z támtąd do Pátáry. A tam ználazszy okręt ktory miał płynąć

do Fenicyey/ wśiadszy wen jácháliſmy. A gdy śie nam ukazał Cypr/ 3 tedy zoſtáwiwszy go po lewey ſtronie/ płynęliſmy do Syryey/ y przypłynęliſmy do Tyru: ábowiem tám z okrętu towáry zkładáć miano. A 4 ználazszy uczznie zmieſzkáliſmy tám śiedm dni: ktorzy mowili Páwłowi a przez Duchá / áby nie chodził do Jeruzalem. Ale gdyſmy wymie- 5 ſzkáli one dni/ wyszedszy poszliſmy z á wszyscy nas prowádźili z żonámi y z dźiatkámi/ áż zá miáſto: á kleknąwszy ná kolána b ná brzegu/ modliliſmy śię. A pożegnawszy śię jedni 6 z drugimi/ wſtąpiliſmy w okręt: á oni śię wroćili do domu.

a Dźiej. 20, 23.

b Dźiej. 20, 36.

A My odpráwiwszy płynienie z 7 Tyru/ przypłynęliſmy do Ptolemáidy: á pozdrowiwszy bráćią/ zmieſzkáliſmy u nich przez jeden dźień. A názájutrz wyszedszy Pá- 8 weł/ y my ktorzyſmy z nim byli/ przyszliſmy do Cezáryey: á wszedszy w dom Filipá c Ewángeliſty / ktory był jeden z onych śiedmi/ zoſtáliſmy u niego. A ten miał czterey corki 9 pánny/ ktore prorokowáły.

c Dźiej. 6, 5.

A Gdyſmy tám przez nie máło 10 dni zmieſzkáli/ przyszedł z Judſkiey źiemi Prorok niektory d imieniem Agábus. Ten przyszedszy do 11 nas / y wźiąwszy pás Páwłow / á związawszy sobie ręce y nogi/ rzekł: To mowi Duch Swięty: Mężá ktorego jeſt ten pás / ták zwiążą w Jeruzalem Zydowie/ y podádzą go w ręce Pogánom. A gdyſmy to u- 12 słyszeli/ prośiliſmy y my/ y ći ktorzy ná onym miejſcu byli / áby on nie chodźił do Jeruzalem. Tedy odpo- 13 wiedźiał Páweł: Coż czynićie płácząc / y serce mi psując? Abowiem ja nie tylko być związánym / ále y umrzeć e jeſtem gotowy w Jeruzalem / dla Jmienia PAná JEzuſowego. A gdy śie on nie dał námo- 14 wić/ dáliſmy pokoj/ mowiąc: Niech śie ſtánie wola PAńſka. A po onych 15 dniách/ wźiąwszy rzeczy swoje, szliſmy do Jeruzalem. A szli z námi y 16 niektorzy uczniowie z Cezáryey/ wiodąc z sobą tego u ktoregoſmy goſpodą ſtáć mieli / niejákiego

d Dźiej. 11, 28.

e Dźiej. 20, 24.

Mnázoná Cypryjczyká / ſtárego ucznia.

17 A Gdyſmy przyszli do Jeruzalem / wdźięcznie nas bráćia 18 przyjęli. A názájutrz wszedł z námi Páweł do Jákubá / gdźie śię 19 byli wszyscy ſtárszy zeszli. Ktore pozdrowiwszy / rozpowiedźiał im wszyſtko porządnie co Bog uczynił miedzy Pogány/ przez usługę jego. 20 Co oni usłyszawszy chwalili PAná/ y rzekli mu: Widźiſz bráćie jáko jeſt wiele tyśięcy Zydow / ktorzy uwierzyli: á ći wszyscy gorliwi są 21 miłośnicy Zakonu. Ale o tobie wźięli spráwę / że odwodźiſz f od Mojżeszá / wszyſtkich tych Zydow ktorzy są miedzy Pogány/ mowiąc: że nie máją obrzezywáć dźiatek áni máją chodźić według uſtaw zakonnych. 22 Coż tedy jeſt? Koniecznie śię muśi zejść lud / bo usłyszą / żeś 23 przyszedł. A przetoż czyń to coć mowiemy: Mamy tu czterech mężow/ 24 ktorzy ná sobie g ślub máją. Tych wźiąwszy do śiebie/ oczyść śię z nimi/ y uczyń nákład ná nie áby ogolili głowy: á poznáją wszyscy/ że to/ co o tobie słyszeli/ nic nie jeſt: ále je y ty sam chodźiſz przeſtrzegájąc Za- 25 konu. A o tych/ ktorzy uwierzyli z Pogánow / myſmy piſáli z ſtánowiąc / áby nic tákowego nie zachowywáli/ tylko áby śię wyſtrzegáli tego co jeſt ofiárowano h báłwanom/ y od krwie/ y od rzeczy dawionych / y od wszeteczeńſtwá. 26 Tedy Páweł wźiąwszy z sobą one męże/ názájutrz oczyśćiony będąc z nimi wszedł do kośćiołá / opowiádájąc wypełnienie dniow i oczyśćienia/ áż zá káżdego z nich oddána byłá ofiárá.

27 A Gdy śię miáło wypełnić śiedm dni/ niektorzy Zydowie z Azyey ujrzawszy go w kośćiele / wzburzyli wszyſtek lud / y wrzućili nań ręce/ 28 Wołájąc: Mężowie Jzráelscy / rátujćie: Tenći to jeſt człowiek/ ktory przećiwko ludowi y Zakonowi y miejſcu temu wszyſtkich wszędy uczy: Nád to / y Greki wprowádźił do kośćiołá / y splugáwił to 29 miejſce święte. Abowiem przed tym widźieli z nim w mieśćie Trofimá

f G. Vczyß odſtąpienia

g 3 Moj. 27, 2. 4 Moj. 6, 18. y 30, 2.

h Dźiej. 15, 20.

i 4 Moj. 6, 13. Dźiej. 24, 18.

Efeſkiego: o ktorym mniemáli/ żeby go Páwel wprowádźił do kośćiołá.

30 Y wzruſzyło śię miáſto wßyſtko/ y zbiegł śię lud; á pojimawßy Páwłá/ wywlekli go precż z kośćiołá/ á zátym záraz drzwi zámkniono.

31 A Gdy śię ſtáráli jákoby go zábili/ dano znáć Hetmánowi wojſká yż śię wzruſzyło wßyſtko Jeruzalem. 32 Ktory zárázem wźiąwßy z ſobą Zołnierze y Setniki/ przybieżał do nich. A oni ujrzawßy Hetmáná y żołnierze/ przeſtáli Páwłá bić. 33 Tedy Hetman przybliżywßy śię pojimał go/ y kazał go dwiemá łáncuchámi związáć: y wywiádował śię ktoby był/ y coby uczynił? 34 A jedni ták/ drudzy ináczey miedzy ludem wołáli. A gdy śię nic pewnego dla zgiełku dowiedźieć nie mogł/ rozkazał go wieść do obozu. 35 A gdy był u wſchodu/ przydáło śię że go práwie żołnierze nieśli dla gwałtu onego ludu. 36 Abowiem wielki lud ſzedł zá nim/ wołájąc: Zgładź k go. 37 A gdy miał być Páwel prowádzony do obozu/ rzekł Hetmánowi: A godźi mi śię co mowić do ćiebie? A on rzekł: Umieß po Grecku? 38 Y nie tyżeś jeſt on l Egipczánin/ ktoryś przed tymi dniámi uczynił rozruch/ y wywiodłeś ná puſzczą czterytyśiące mężow zbojcow. 39 A Páwel rzekł: Jamći jeſt człowiek m Zyd Tárſeńczyk/ mießczánin nie z podłego miáſtá w Cylicyey. Przetoż proßę ćię/ dopuść mi mowić do ludu. 40 A gdy on dopuśćił/ Páwel ſtojąc ná wſchodźie/ ſkinął ręką ná lud. A gdy było wielkie milczenie/ uczynił rzecz do nich Zydowſkim językiem/ mowiąc:

k Dźiej. 21. 22.
l Dźiej. 5. 36.
m Dźie. 9. 11. y 23. 3.

ROZDZIAŁ XXII.

S. Páwłá poczet wiáry ſwojey wydawájącego. 22. z przodku Zydowie ſłucháli. 23. Potym k woli ich wołániu. 24. Rozgámi był ubity. 27. Ktory dawßy znáć że jeſt mieſzczáninem Rzymſkim. 29. Stráchu nabáwił nieprzyjaćioł ſwoich. 30. Z okow uwolniony był; á názájutrz przed ſąd ſtánął.

1 MĘżowie bráćia y Ojcowie/ ſłuchajćie mojey/ ktorą teraz do was czynię/ obmowy. 2 A gdy uſłyßeli/ iż do nich rzecz czynił Zydowſkim językiem/ tym śię bárźiey ućiſzyli; Y rzekł: 3 Jamći jeſt mąż Zyd/ urodzony a w Tárſie Cylicyjſkim; lecz wychowány w mieśćie tym u nog b Gámálielowych: wyćwiczony doſtátecznie w Zakonie Ojczyſtym/ gorliwym będąc miłośnikiem Bożym/ jáko wy wßyſcy dźiś jeſteśćie. 4 Ktorym c prześládował tę drogę áż ná śmierć: wiążąc y podawájąc do więźienia y męże 5 y niewiáſty. Jáko mi tego y Najwyżßy kápłan jeſt świádkiem/ y wßyſcy Stárßy: od ktorych też liſty wźiąwßy do bráći/ jáchałem do Dámáßku; ábym y te ktorzy tám byli/ związáne przywiodł do Jeruzalem/ áby byli karáni. 6 Y ſtáło śię gdym jáchał/ y gdym śię przybliżał do Dámáßku o południu/ że znagłá ogárnęłá mię świátłość wielka z nieba. 7 Y upadłem ná źiemię: A uſłyßałem głos mowiący do mnie; Saulu Saulu/ czemu mię prześláduieß? 8 A jam odpowiedźiał: Ktoś jeſt PAnie? y rzekł do mnie: Jam jeſt JEzus Názáreńſki/ ktorego d ty prześláduieß. 9 A ći ktorzy byli ze mną/ ácz widźieli świátłość y polękáli śię/ ále głoſu nie ſłyßeli onego/ ktory ze mną mowił. 10 Y rzekłem: Coż uczynię PAnie? A PAn rzekł do mnie: Wſtań/ idź do Dámáßku: á támći powiedzą o wßyſtkim co poſtánowiono/ ábyś ty uczynił. 11 A gdym nie widźiał przed jáſnośćią świátłośći oney/ będąc prowádzony zá rękę od tych co ze mną byli/ przyßedłem do Dámáßku. 12 Tám niejáki Ananiaß e mąż pobożny według zakonu/ májąc świádectwo od wßyſtkich Zydow tám mießkájących/ 13 Przyßedßy do mnie y przyſtąpiwßy śię/ rzekł mi: Saulu bráćie/ przejrzy. A jam tejże godźiny wejrzał nań. 14 A on rzekł: Bog Ojcow náßych obrał ćię/ ábyś poznał wolą jego; á iżbyś oglądał onego ſpráwiedliwego/ y ſłuchał głoſu z uſt jego. 15 Abowiem mu będźieß świádkiem u wßyſtkich ludźi tego/ coś widźiał y ſłyßał. 16 Przetoż teraz coż odwłaczaß? Wſtań/ á ochrzći śię; á omyj grzechy twoje wzywá-

a 2 Kor. 11. 22.
b Dźiej 5. 34.
c Dźiej 8. 3. y 9. 1. y 26. 10. 1 Kor. 15. 9. Gálat. 1. 13. 1 Tym. 1. 13.
d Zách. 2. 8. Mát. 10. 40. Iana. 13. 20.
e Dźiej 9. 10.

jąc Imienia f PAńſkiego. 17 Y ſtáło ſię potym gdym ſię wrocił g do Jeruzalem/ á modlitem ſię w kośćiele/ 18 żem był w záchwyceniu. Y widziałem go mowiącego do śiebie: Spieſz śię/ á wynidź rychło z Jeruzalem; poniewaz świádectwá twego nieprzyjmą o mnie. 19 A jam rzekł: PAnie/ oni wiedzą h żem ći ja podawał do więźienia/ y bijał w bożnicách te/ ktorzy wierzyli w ćię. 20 Y gdy wylewano i krew Szczepaná świádká twojego/ jam też tudźież stał/ y zezwalałem ná zábićie jego/ y ſtrzegłem ſzat tych ktorzy go zábijáli. 21 Y rzekł do mnie: Idźże/ boć Ja ćiebie do Pogánow k dáleko poślę.

22 A Słucháli go áż do tego słowá: Y podnieśli głos ſwoj/ mowiąc: Zgładź z ziemie l tákiego; bo nie ſłuszna/ áby miał żyć. 23 A gdy oni wołáli/ y miotáli száty/ y ćiskáli proch ná powietrze/ 24 Rozkazał go Hetman wieść do obozu/ y kazał go biczmi zprobowáć/ żeby śię dowiedział dla ktoreyby przyczyny nań ták wołano. 25 A gdy go rozćiągniono/ áby go biczmi bito/ rzekł Páwel do Setniká ktory tuż ſtał: Izali śię wam godźi człowieká Rzymiániná nieosądzonego/ biczmi bić? 26 Co usłyszawszy Setnik/ przyſtąpiwszy do Hetmáná/ powiedźiał mu/ mowiąc: Pátrz co czyniſz; boć ten człowiek jeſt Rzymiáninem. 27 A przyſtąpiwszy Hetman/ rzekł mu: Powiedz mi jesliś ty jeſt Rzymiáninem? A on rzekł: Ták jeſt. 28 Y odpowiedźiał Hetman: Jam zá wielką ſummę tego miejſkiego práwa doſtał. A Páwel rzekł: A jam śię y urodźił. 29 A wnetże odſtąpili od niego ći ktorzy go mieli wziąć ná proby. Do tego y Hetman śię bał/ dowiedźiawszy śię że był Rzymiáninem; á iż go był kazał związáć. 30 A ták názájutrz chcąc śię pewnie dowiedźieć tego/ o coby był oſkárżony od Zydow/ uwolnił go od onych związek: y rozkazał śię zejść Przedniejszym Kápłanom y wszyſtkiey Rádźie ich: á wywiodszy Páwłá/ ſtáwił go przed nimi.

f Ioel. 2. 32. Rzym. 10. 13. g Dźiej. 9. 26. h Dźiej. 8. 3. i Dźiej. 7. 58. k Dźiej. 9. 15. y 13. 2. Galát. 1. 15. 16. Efez. 3. 7. 1 Tym. 2. 7. 2 Tym. 1. 11. l Dźiej. 21. 36.

ROZDZIAL XXIII.

Páwłá o ſobie ſpráwe dawájącego. 2. Ananiaſz uderzyć rozkazał. 5. Páwel obmowiwszy śię. 6. mowił o zmartwychwſtániu. 7. Z kąd śię ſtáło rozerwánie miedzy oſkárżyćielámi Páwłowymi. 14. Zydzi nań záſadzkę uczynili. 20. Czego dowiedźiawszy śię Hetman. 23. odesłał go nocą do Cezáryjej Feliksowi Stárośćie.

1 A Páwel pilnie pátrząc ná one Rádę/ rzekł: Mężowie bráćia/ ja ze wszyſtkiego a ſumnienia dobrego chodźiłem przed Bogiem/ áż do dniá tego. 2 Tedy Ananiaſz Nawyższy Kápłan/ rozkazał go tym ktorzy przy nim ſtali b bić w gebę. 3 Tedy rzekł Páwel do niego: Uderzy ćię Bog śćiáno pobielána; y ty śiedźiſz ſądząc mię według Zakonu/ á rozkázujeſz mię bić przećiwko Zakonowi? 4 Zátym ći ktorzy tám ſtali/ rzekli: Nawyższemu Kápłanowi Bożemu złorzeczyſz? 5 A Páwel rzekł: Nie wiedźiałem bráćia/ żeby był Nawyższym Kápłanem. Bo nápiſano: Kśiążęćiu ludu twego c złorzeczyć nie bedźieſz. 6 A poznawszy Páwel/ że ich jedná część byłá Sáduceuszow/ á druga Fáryzeuszow/ záwołał w oney Rádźie: Mężowie bráćia/ jam jeſt Fáryzeuſz d ſyn Fáryzeuszow; o nádźieję y o powſtánie e umárłych mnie tu dźiś ſądzą. 7 A gdy on to mowił/ wszczął śię rozruch miedzy Fáryzeuszámi y Sáduceuszámi: y rozerwáło śię ono mnoſtwo. 8 Abowiem f Sáduceuszowie mowią/ iż niemáſz zmartwychwſtánia/ áni Anjołá/ áni Duchá: ále Fáryzeuszowie to oboje wyznawáją. 9 Y wszczęło śię wołánie wielkie. A powſtawszy Náuczeni w piśmie z ſtrony Fáryzeuszow/ ſpieráli śię/ mowiąc: Nicesmy g złego nie ználeźli w tym człowieku: y jeśli mu co powiedźiał Duch/ álbo Anjoł/ nie walczmy z Bogiem. 10 A gdy śię wszczął wielki rozruch/ obawiájąc śię Hetman/ áby Páwłá miedzy ſobą nie rozszárpáli/ rozkazał iść żołnierzom ná doł/ á wydrzeć go z pośrzodku ich/ y odwieść do obozu.

a Dźiej. 24. 16. b 1 Krol. 22. 24. Ierem. 20. 2. Jana. 18. 22. c 2 Moj. 22. 28. d Dźiej. 26. 5. Filip. 3. 5. e Dźiej. 24. 21. f Matt. 22. 23. Márk. 12. 18. Luká. 20. 27. g Dźiej. 25. 25. y 26. 31.

[11] A Drugiey nocy stánąwszy h przy nim PAN/ rzekł: Badź dobrego sercá Páwle. Abowiem jákoś o mnie świadczył w Jeruzalem/ ták muśisz świadczyć y w Rzymie.

(h Dźiej 18, 9.)

[12] A Gdy był dźień/ zszedszy śię niektorzy z Zydow/ záwiązáli śię klątwą/ mowiąc: Ze nie mieli jeść áni pić/ ážby Páwłá zábili. [13] A było ich więcey niż czterdźieśći/ ktorzy to sprzyśiężenie uczynili. [14] Ktorzy przyszedszy do Przedniejszych kápłanow/ y do Stárszych/ rzekli: Klątwąsmy śię záwiązáli/ że nic nie ukuśimy áżbyśmy Páwłá zábili. [15] Przetoż wy teraz dajćie znáć Hetmanowi z pozwoleniem wszystkiey Rády/ áby go jutro do was wywiodł/ jákobyśćie śię chćieli dostáteczniey wywiedźieć o spráwách jego; á my pierwey niż tu przyjdźie/ gotowismy go zábić.

(i. zasadzka)

[16] A Gdy usłyszał śiestrzeniec Páwłow o tey zásadzce/ przyszedł z á wszedszy do obozu/ oznájmił to Páwłowi. [17] Tedy Páweł záwołáwszy jednego z Setnikow/ rzekł: Záprowadź tego młodźieńcá do Hetmáná/ bo mu coś ma powiedźieć. [18] A ták on wziąwszy go/ wiodł go do Hetmáná/ y rzekł: Páweł więźień/ záwołáwszy mię prośił/ ábym tego młodźieńcá przywiodł do ćiebie/ ktory ć ma coś powiedźieć. [19] Tedy Hetman wźiąwszy go zá rękę/ y ustąpiwszy ná stronę/ wywiádował śię: Coż to jest co mi masz powiedźieć? [20] A on rzekł: Postánowili Zydowie prośić ćię/ ábyś jutro wywiodł Páwłá przed Rádę/ jákoby śię chćieli co dostáteczniejszego wywiedźieć o nim. [21] Ale ty nie pozwalaj im tego: bo śię nań násádźiło z nich więcey niż czterdźieśći mężow/ ktorzy śię klątwą záwiązáli/ iż nie máją áni jeść áni pić/ áżby go zábili. Y są już pogotowiu/ czekájąc od ćiebie odpowiedźi.

[22] TEdy Hetman odpráwił onego młodźieńcá/ przykazáwszy mu/ áby tego przed nikim nie powiádał iż mu to oznájmił. [23] A záwołáwszy dwu niektorych z Setnikow/ rzekł: Nágotujćie dwie śćie żołnierzow/ áby szli áż do Cezáryey; do tego śiedmdźieśiąt jezdnych y dwie śćie drábántow/ ná trzećią godźinę w noc. [24] Nágotowáć też i bydlętá; áby wsádźiwszy Páwłá ná nie, zdrowo go záprowádzono do Felixá Stárosty: [25] Nápisáwszy list/ w ten sposob; [26] Klaudiusz Lizyasz Namożniejszemu Stárośćie Felixowi zdrowia życzy. [27] Tego mężá k pojimánego od Zydow/ gdy już od nich miał być zábity/ przypadszy z rotą odjąłem go/ dowiedźiawszy śię iż jest Rzymiáninem. [28] A chcąc wiedźieć przyczynę/ dla ktoreyby l nań skárżyli/ wywiodłem go przed ich Rádę. [29] Y ználazłem że nań skárżą o jakiei gadki m z strony Zakonu ich; á że nie ma żadney winy/ dla ktoreyby był godźien śmierći álbo więźienia. [30] A gdy mi powiedźiano o zásadzce ktorą mieli uczynić Zydźi ná tego mężá/ záraześm go posłał do ćiebie; opowiedźiawszy też tym co nań skárżyli/ áby przed tobą mowili to/ coby przećiwko niemu mieli. Miej śię dobrze. [31] Zołnierze tedy ták jáko im było rozkazano/ wźiąwszy Páwłá/ prowádźili go nocą do Antipátridy. [32] A názájutrz/ zostáwiwszy jezdne/ áby z nim jáchali/ wroćili śię do obozu. [33] Ktorzy przyjácháwszy do Cezáryey/ á oddawszy list Stárośćie/ stáwili przed nim y Páwłá. [34] A Stárostá list przeczytáwszy/ zpytał go z ktoreyby był krájiny: á zrozumiawszy / że był z Cylicyey/ [35] Rzekł: Będę ćię słuchał/ gdy też przybędą ći ktorzy ná ćię skárżą. Y rozkazał go strzedz ná Ratuszu Herodowym.

(i L. Konie)

(k Dźiej. 21, 32.)

(l Dźiej 22. 30.)

(m Dźiej 25, 19)

Rozdzial XXIV.

Tertullus skárżył ná Páwła, 10 Páweł śie broniąc. 25. Stárośćie y jego żenie Chrystusá opowiádał. 27. Felix nie wźiąwszy pieniedzy ktorych śię spodźiewał. 28. z Stárostwá odjeżdżájąc, Páwłá w więźieniu zostáwił.

[1] A Po pięći dniách jáchał Náwyższy kápłan Ananiasz a z Stárszymi/ y z Tertullem niejákim Prokuratorem; ktorzy stáneli przed Stárostą przećiwko Páwłowi. [2] A gdy był pozwány/ począł nań skárżyć Tertullus/ mowiąc: [3] Ponie-

(a Dźiej 23. 2.)

ważeśmy wielkiego pokoju dostąpili y wiele śię dobrego temu narodowi stáło przez twoje opátrznośći y záwżdy y wszędy to ze wszelákim dźiękowániem przyznawamy/ wielmożny Felixie. 4 Ale żebym ćię długo nie báwił / proszę ábyś nas máluczko posłuchał według *zwykłey* swojey ludzkośći. 5 Abowiemeśmy ználeźli tego męża zdráźliwego/ y wszczynájącego rozruch *miedzy* wszystkimi Zydámi po wszystkim świećie / y herstá tey Sekty b Názáreiczykow. 6 Ktory śię też ważył zplugáwić kośćioł: ktoregośmy też pojimawszy / według Zakonu nászego chćieli sądźić. 7 Lecz przyszedszy Hetman Lizyasz z wielką mocą / wźiął go z rąk nászych. 8 Rozkazawszy tym ktorzy nań skárżą/iść do ćiebie/od ktorego śię *ty* sam będźiesz mogł wywiáduiąc śię dowiedźieć tego wszystkiego/o co my nań skárżymy. 9 Ná co śię zgodźili y Zydowie mowiąc: Ze śię ták rzecz ma.

b Dźiej 28,22.

10 TEdy Páweł odpowiedźiał / gdy nań Stárostá skinął áby mowił: Od wielu lat wiedząc ćię być Sędźią tego Narodu / tym ochotniey dá spráwę o tym co śię mnie dotycze. 11 Gdyż ty wiedźieć możesz/ iż nie masz więcey dni tylko dwánaśćie/ jákom ja przyszedł do Jeruzalem ábym śię modlił. 12 Do tego/ áni mię ználeźli w kośćiele z kim gadájącego / álbo buntującego lud / áni w bożnicách / áni w mieśćie. 13 Ani tego mogą dowieść/ o co tu teraz ná mię skárżą. 14 To jednák przed tobą wyznawam / że według oney drogi / ktorą *oni* powiádáją być c heretyctwem/ták służę Oycżystemu Bogu/ wierząc wszystkiemu cokolwiek nápisano w Zakonie y w Prorocech. 15 Májąc nádźieję w Bogu / że będźie / ktorego y oni czekáją/zmartwychwstánie y spráwiedliwych y niespráwiedliwych. 16 A sam śię o to pilnie d stáram/ ábym zawsze miał sumnienie bez obráżenia przed Bogiem y przed ludźmi. 17 A po wielu lat / przyszedłem ábym przyniosł jáłmużny e narodowi memu/ y ofiáry. 18 Ná tym ználeźli f mię w Kośćiele oczyśćionego (nie z ludem áni z rozruchem) niektorzy 19 Zydowie z Azyey: Ktorzy też tu mieli stánąć przed tobą y skárżyć / jesliby co mieli przećiwko 20 mnie. Albo niechaj ći sámi powiedzą/jesli we mnie ználeźli jáką niepráwość gdym stał przed Rádą: 21 Oprocz tego jednego głosu / żem miedzy nimi stojąc záwołał: Dla zmartwychwstánia g umárłych/ ja dźiś sądzony bywam od was.

c A. Kácerstwem
d Dźiej 23. 1.
e Dźiej 11. 29. Rzym 15.26.
f Dźiej 21.24.
g Dźiej 23. 6. y 28.20

22 A Usłyszawszy to Felix / odłożył *spráwę* ich/mowiąc: Gdy śię o tey drodze dostáteczniey wywiem kiedy tu Hetman Lizyasz przyjedźie/ 23 rozeznam spráwy wásze. Y rozkazał Setnikowi áby strzegł h Páwłá / y pofolgował mu ; y áby nie bronił żadnemu z przyjaćioł jego posługowáć mu / álbo go náwiedzáć.

h Dźiej 27. 1. y 28.16

24 A Po kilku dni przyjáchawszy Felix z Drusyllą żoną swoją/ ktora byłá Zydowká / kazał záwołáć Páwłá ; y słuchał go o wierze w Chrystusá. 25 A gdy on rzecz czynił o spráwiedliwośći/y o powśćiągliwośći/ y o przyszłym sądźie ; ulękł śię Felix/y odpowiedźiał: Już teraz odejdź: á gdy czás upátrzę/ 26 każę ćię záwołáć. A przy tym spodźiewał śię że mu Páweł miał dáć pieniądze / żeby go wypuśćił: dla tego też tym częśćiey go wzywájąc 27 *do siebie*, rozmawiał z nim. A po wyśćiu dwu lat/ miał *po sobie* Felix Namiestniká / Porcyusá Festá. A chcąc sobie Felix łáskę zjednáć u Zydow/zostáwił Páwłá i w więzieniu.

i G. Związánego

ROZDZIAL XXV.

Festus nástąpiwszy po Felixie. 6. kazał sobie Páwłá przywieść. 11. Páweł do Cesárzá appellował. 14. A Festus Agryppie Krolowi spráwę Páwłowę przedłożywszy. 23. Páwłá przedeń stáwił. 27. áby rozsądźił spráwę jego.

1 TEdy Festus wjáchawszy ná pánstwo/po trzech dniách przyjáchał do Jeruzalem z Cezáryey. 2 Y stáwili śię przed nim Nawyższy Kápłan y przedniejszy z Zydow przećiwko Páwłowi ; y prośili go/ 3 Zadájąc łáski przećiwko niemu / áby

go kazał przywieść do Jeruzalem: uczyniwszy zásadzkę / áby go zábili ná drodze. 4 Ale Festus powiedźiał; Iż Páweł jest pod strażą w Cezáryey/ á iż sam tám w rychle pojedźie. 5 Ktorzy tedy/ mowi/ z was mogą/ niechże z námi jádą: á jesli jest jáka winá w tym mężu/ niechże nań skárżą.

6 A Zmieszkawszy u nich nic więcey tylko dźieśięć dni / jáchał do Cezáryey: á názájutrz uśiadszy ná Sądźie / kazał Páwłá przywieść. 7 Ktory gdy przyszedł/ obstąpili go ći ktorzy byli przyszli z Jeruzalem Zydowie/ przynosząc wiele y ćiężkich skarg przećiwko Páwłowi/ ktorych dowieść nie mogli. 8 Gdyż on sprawę dawał a o sobie, Zem áni przećiwko Zakonowi Zydowskiemu/ áni przećiwko kośćiołowi/ áni przećiwko Cesárzowi nic nie zgrzeszył.

a Dźiej. 24. 12. y 28. 17.

9 Ale Festus chcąc sobie zjednáć łáskę u Zydow/ odpowiedźiawszy Páwłowi/ rzekł: Chceszże iść do Jeruzalem/ á tám o te rzeczy sądzony być przede mną? 10 Ale Páweł rzekł: Przed Sądem Cesárskim stoję/ gdźie mię sądźić potrzebá: Zydom ni w czym nie ukrzywdźił/ jáko y ty lepiey wiesz. 11 Bo jeslim w czym b nieprawy y co godne śmierći uczynił / nie zbrániam śię umrzeć Ale jesli niemász nic tákiego z tych rzeczy o ktore ná mię skárżą; nikt mię im wydáć nie może: Appelluję do Cesárzá. 12 Tedy Festus rozmowiwszy śię z Rádą/ odpowiedźiał: Do Cesárzáś áppellował? Do Cesárzá pojdźiesz.

b Dźiej. 28. 18.

13 A Gdy wyszło kilká dni / Krol Agryppá y Bernice przyjácháli do Cezáryey/ witáć Festá. 14 A gdy tám niemáło dni zmieszkáli/ Festus przełożył Krolowi sprawę Páwłowę/ mowiąc: Mąż niektory zostáwiony c jest od Felixá w więźieniu. 15 Dla ktorego gdym był w Jeruzalem/ stáwili śię przede mną Przedniejszy Kápłani y Stárszy Zydowscy prosząc o dekret przećiwko niemu. 16 Ktorymem odpowiedźiał / że tego nie máją w zwyczáju Rzymiánie / áby ktorego człowieká mieli wydáć ná stracenie / áżby pierwey oskárżony/ miał przed sobą te co nań skárżą; y danoby mu plác do odpowiedźi náto w czym go winują. 17 Gdy śię tedy tu zeszli/ bez wszelkiey odwłoki názájutrz zásiadszy ná Sądźie/ kazałem przywieść tego mężá. 18 Przećiw ktoremu stánąwszy ći co nań skárżyli/ żadney winy nie przynieśli z tych ktorychem śię ja spodźiewał. 19 Lecz jákieś spory o swojich Zabobonjech mieli przećiwko niemu/ y o niejákim JEzuśie umárłym / o ktorym Páweł twierdźił że żywie. 20 Ja tedy wątpiąc o tym o czym ten spor był/ rzekłem; Jesliby chćiał iść do Jeruzalem / á tám o tym bydź sądzony. 21 Lecz iż Páweł áppellował / áby záchowány był do Augustowego rozeznánia/ rozkazałem go chowáć áżbym go posłał do Cesárzá. 22 Zátym Agryppá rzekł do Festá: Chćiałbym ja tego człowieká słyszeć. A on rzekł: Jutro go usłyszysz.

c Dźiej. 24. 43.

23 NAzájutrz tedy, gdy przyszedł Agryppá y Bernice z wielką okázáłośćią/ y weszli w dom Sądowy/ z Hetmánámi y mężámi przedniejszymi miástá onego; ná rozkazánie Festowe przywiedźiono Páwłá. 24 Y rzekł Festus: Krolu Agryppo/ y wszyscy mężowie ktorzyśćie tu z námi / widźićie tego o ktorego mię wszystek lud Zydowski prośił / y w Jeruzalem y tu wołájąc/ Ze nie słuszna áby ten dłużey żyć miał. 25 A ja zrozumiawszy że nie uczynił d nic śmierći godnego / á iż y on sam áppellował do Augustá/ uczyniłem dekret áby był posłány. 26 O ktorym cobym Pánu pewnego pisáć miał/ nie mam. Przetoż kazałem go przed was przywieść / á nawięcey przed ćię Krolu Agryppo/ ábym po rozsądzeniu sprawy jego miał co pisáć. 27 Bo mi śię nie słuszna widźi / posłáć więźniá; á tego / o co go winują/ nie oznájmić.

d Dźiej. 23. 9. y 26. 31.

ROZDZIAL XXVI.

Páweł przed Agryppą. 4. młodych lat swojich sprawy. 10. y powołánie swoje przedkłada ták przeraźliwie. 28 yż też serce Krolewskie poruszył. 30. Jednák nic niesprawiwszy, rozeszli śię

pánowie, sądząc go bydź niewinnym.

1 Zatym Agryppá rzekł do Páwłá: Pozwoláć się ábyś mowił sam od siebie.

Tedy Páweł wyćiągnąwszy rękę táką spráwę dał. 2 Ná to wszystko / z czego mię winują Zydowie / Krolu Agryppo / poczytam się bydź zá szczęśliwego / iż dźiś mam odpowiádáć przed tobą. 3 A zwłaszczá żeś ty powiádom tych wszystkich / ktore są miedzy Zydámi / zwyczájow y sporow: Przetoż ćię proszę żebyś mię ćierpliwie posłuchał. 4 Co się tedy tknie żywotá mego od młodośći / jáki był od początku miedzy narodem mojim w Jeruzalem / wiedzą wszyscy Zydowie / 5 Będąc mię świádomi z dawná (gdyby świádectwo wydáć chćieli) iż według nadoskonálszey Sekty nabożeństwá nászego / żyłem á będąc Fáryzeuszem. 6 A teraz o nádźieję b oney obietnice Ojcom od Bogá uczynioney / stoję przed sądem; 7 Ktorey / dwojenaśćie násze pokolenie ustáwicznie dniem y nocą służąc *Bogu* má nádźieję dostąpić: O tę nádźieję skárżą ná mię Zydowie / o Krolu Agryppo! 8 Coż? Zá rzecz do wiáry niepodobną u siebie sądźićie / że Bog umárłe wzbudza? 9 Mnieć się wprawdźie sámemu zdáło / żem był powinien przećiwko Imieniowi Jezusá Názáreńskiego wiele przećiwnych rzeczy czynić. 10 Com też c czynił w Jeruzalem: y wielem ja świętych sądzał do więzienia / wźiąwszy moc od Przedniejszych Kápłanow: A gdy mieli bydź zábijáni / wotowałem przećiwko nim. 11 Y po wszystkich bożnicách częstokroć je trapiąc / przymuszałem bluźnić: á náder wśćiekle przećiwko nim postępując / prześládowałem je áż y do obcych miast. 12 W czym gdym też do Dámászku jáchał / májąc władzą y zlecenie od Przedniejszych Kápłanow / 13 W południe w drodze będąc / widźiałem / o Krolu! świátłość d z niebá *jáśniejszą* nád jásność słoneczną / ktora oświećiłá mnie / y te ktorzy jáchali ze mną. 14 A gdyśmy wszyscy upádli ná źiemię / usłyszałem głos mowiący do śiebie / á mowiący Zydowskim językiem: Saulu / Saulu / przecz mię prześládujesz? trudno tobie przećiwko ośćieniowi wierzgáć. 15 A jam rzekł: Ktoś jest Pánie? A on rzekł: Jam jest Jezus / ktorego ty prześládujesz. 16 Ale wstań / á stań ná nogách twojich; gdyżem ći się dla tego pokazał / ábym ćię uczynił sługą y świádkiem ták tych rzeczy ktoreś widźiał / jáko y innych / w ktorychći się pokáżę. 17 Wyrywájąc ćię od tego ludu / y od Pogánow / do ktorych ćię teraz posyłam. 18 Ku otworzeniu oczu ich / áby się náwroćili z ćiemnośći e do świátłośći / á z mocy szátáńskiey do Bogá; áby ták wźięli odpuszczenie grzechow / y dźiał miedzy poświęconymi przez wiárę ktora jest w mię. 19 Przetoż Krolu Agryppo / nie byłem nieposłusznym temu niebieskiemu widzeniu. 20 Ale naprzod tym / ktorzy są w Dámászku f y w Jeruzalem / y we wszystkiey kráinie Judskiey / y Pogánom / opowiádałem áby pokutowáli y náwroćili się g do Bogá / czyniąc uczynki godne Pokuty. 21 Dla tych rzeczy Zydowie w kośćiele mię pojimawszy / chćieli mię zábić. 22 Ale zá pomocą Bożą / *jeszcze* áż do dniá tego stoję świadcząc y máłemu y wielkiemu; nic nie mowiąc oprocz tego / co opowiedźieli Prorocy y Mojżesz że się stáć miáło: 23 *To jest*, Iż Chrystus h miał ćierpieć / á będąc pierwszym z zmartwychwstánia i opowiádáć miał świátłość ludowi temu / y Pogánom.

24 To gdy on ku obronie *swojey* powiedźiał / rzekł Festus głosem wielkim: Szálejesz Páwle; wielka náuká przywodźi ćię do szaleństwá. 25 Ale on rzekł: Nie száleję Námożniejszy Feśćie / áleć prawdźiwe y zdrowe słowá powiádam. 26 Wie bowiem y Krol o tych rzeczách / przed ktorym bespiecznie mowię: gdyż nie tuszę / áby co z tych rzeczy u niego było tájino / ponieważ się to nie w kąćie dźiało. 27 Wierzysz Krolu Agryppo Prorokom? Wiem iż wierzysz. 28 Zátym Agryppá rzekł do Páwłá: Máło byś mię nie námowił / żebym został

a Filip. 3. 5. b 1 Moj. 3. 15. y22. 18 y26. 4. y49. 10 5 Moj. 18. 15. 2 Sam 7. 12. Psalm 132. 11. Ezaj. 4. 2. y7. 14 y9. 6. Ierem 23. 5. y33. 15 Ezech 34. 23. y37. 24 Danie 9. 24. Mich. 5. 2. c Dźiej 8. 3. d Dźiej 9. 3.

e Ezaj. 42. 6. y60. 1. f Dźiej 9. 20. g Ierem 18. 8. Ezech 18. 21. y33. 14. Matt. 3. 2. y4. 17. y9. 13. Luka. 13. 3. y24. 47 Dźiej 2. 38. y3. 19. y7. 3. Rzym 2. 4. 2 Piotr 3. 9. Objaw 2. 16. y3. 3. h Matt 16. 21. i 1 Kor. 15. 20

Chrześćiáninem. Ale Páweł rzekł: 29 Zyczyłbym od Bogá/ áby y w máłe y w wielu/ nie tylko ty / ále y wszyscy ktorzy mię dźiś słucháją/ stáli śię tákimi jákim y ja jest/ oprocz tych zwiąsek.

30 A Gdy on to rzekł/ wstał Krol/ y Stárostá/ y Bernice/ y ći ktorzy śiedźieli z nimi. 31 A ustąpiwszy ná stronę/ rzekli jedni do drugich/ mowiąc ; Nic godnego k śmierći álbo więźienia nie czyni ten człowiek. 32 Lecz Agryppá rzekł do Festá : Mogł ten człowiek być uwolniony/ by był do Cesárzá nie áppellował.

k Dźiej 23. 9. y25. 25

ROZDZIAŁ XXVII.

Páwłowi. 7. 9. Niebiespieczne żeglowánie opowiádającemu. 11. niewierzono. 14. Potym od wiátrow porwáni będąc. 21. 41. z okrętem śię rozbili. 34. wszyscy jednák zdrowo. 44. do brzegu przypłynęli.

1 A Gdy skazano / żebyśmy płynęli do Włoch / oddano y Páwłá/ y niektore inne więźnie/ Setnikowi/ imieniem Juliuszowi/ Roty Augustowey. 2 Tedy wśiadszy w okręt Adrámiteński / májąc płynąć podle krájin Azyey / puśćiliśmy śię *od brzegu* : á był z námi Arystárchus a Mácedończyk z Tessáloniki. 3 A drugiego dniá przypłynęliśmy do Sydonu : kędy Juliusz ludzko śię Páwłowi stáwiwszy/ pozwolił *mu* b iść do przyjaćioł áby wczásu zázył. 4 A z támtąd śię puśćiwszy/ przypłynęliśmy pod Cypr ; dla tego że były wiátry przećiwne. 5 A przepłynąwszy ono morze ktore jest podle Cylicyey y Pámfiliey/ przybyliśmy do Miry *miástá* Lycyjskiego. 6 A tám Setnik ználazszy okręt Alexándryjski/ ktory płynął do Włoch/ wsádźił nas weń. 7 A gdyśmy przez wiele dni z wolná płynęli/ y zá ledwie przećiwko Knidowi przyjácháli/ przeto że nam wiátr nie dopuszczał/ podpłynęliśmy pod Kretę podle Sálmonu. 8 A ledwie ją przeminąwszy/ przybyliśmy ná miejsce niektore / ktore zowią Piękne Porty / od ktorego blisko było miásto Lásea.

a Dźiej 19. 29. y20. 4 Koloss. 4. 10.
d Dźiej 24. 23. y28. 16

9 A Gdy czás niemáły wyszedł/ y już było niebespieczne żeglowánie/ przeto iż już był y post c przeminął/ nápominał *je* Páweł/ 10 Mowiąc do nich : Mężowie/ widzę ja iż z ukrzywdzeniem y z wielką szkodą nie tylko towárow y okrętu / ále też y dusz nászych będźie to żeglowánie. 11 Jednák Setnik więcey ufał sprawcy *okrętu* y Sternikowi ániż temu co Páweł powiádał. 12 A gdy nie było portu sposobnego ku zimowániu / wiele ich rádę dawáło puśćić śię z támtąd : owaby jákojkolwiek mogli przepráwiwszy śię do Fenicyey/ przezimowáć u portu Kreteńskiego / ktory leży między wiátrem Połudńiowym y Zachodniowym. 13 A gdy powionął wiátr z Południa / mniemájąc je swego przedśięwźięćia dopięli/ puśćiwszy śię od brzegu/ płynęli blisko Krety. 14 Lecz nie długo potym uderzył ná nie wiátr gwałtowny/ ktory zowią Euroklydon. 15 A gdy był okręt porwány / á nie mogł śię oprzeć wiátrowi/ puśćiwszy śię płynęliśmy. 16 A gdyśmy pod niektory máły wysep przypłynęli/ ktory zowią Klaudá/ ledwieśmy mogli báćik zátrzymáć. 17 Ktory wćiągnąwszy/ rátunku używáli/ podpásawszy okręt/ á bojąc śię żeby nie wpadł ná hak/ spuśćiwszy żagle/ ták płynęli. 18 A iż námi náwáłnośći bárzo miotáły/ názájutrz 19 *towáry* d wyrzućili. A trzećiego *dniá* rękámi nászymi okrętowe naczynia wyrzućiliśmy. 20 Lecz gdy śię áni słońce/ áni gwiazdy przez wiele dni nie ukazáły/ á náwáłność niemáła nálegálá/ náostátek odjętá byłá wszystká nádźieja/ żebyśmy byli mogli być záchowáni.

21 A Gdyśmy długo nie jedli/ tedy Páweł stojąc w pośrzodku ich/ rzekł: Mieliśćie záprawdę/ o mężowie! usłuchawszy mię / niepuszczáć śię od Krety/ á *ták* ujść tey stráty y zguby. 22 Lecz y teraz nápominam was/ ábyśćie byli dobrey myśli / boć nie zginie z was żadna duszá / 23 oprocz okrętu. Abowiem stánął przy mnie tey nocy Anjoł Bogá *tego* ktoregom ja jest/ y ktoremu służę/ 24 Mowiąc : Nieboj śię Páwle/ mu-

c 3 Moj. 16. 29. y23. 27 4 Moj. 29. 7.
d G. *Vczynili wymiot.*

śię stáwiony być przed Cesárzem: á oto dárował ćię Bog wszystkimi/ ktorzy płyną z tobą. Przetoż bądźćie dobrey myśli mężowie. Abowiem wierzę Bogu/ że ták będźie jáko mi powiedźiano. A muśimy opáść e ná niektorym wyspie. A gdy przyszłá noc czternasta/ á myśmy śię błąkáli po morzu Adriátyckim/ około połnocy zdáło śię żeglarzom/ iż śię im okázowáłá niektora kráiná. Tedy spuśćiwszy snur z ołowem/ ználeźli głębiey dwádźieśćiá sążeń: á máluczko odpłynąwszy/ záśię spuśćili ołow/ y ználeźli piętnaśćie sążeń. A boiąc śię áby snadź ná mieyscá ostre nie wpádli/ zrzućiwszy czterzy kotwice z styru/ prágnęli áby dźień był. A gdy żeglarze myślili z okrętu ućiec/ y spuśćili baćik ná morze/ chcąc rzkomo od przodku okrętu zárzucáć kotwice/ Rzekł Páweł Setnikowi y żołnierzom: Jeśli ći nie zostáną w okręćie/ wy záchowáni być nie możećie. Tedy żołnierze obćięli powrozy u baćiká/ y dopuśćili mu odpáść.

A Miedzy tym niż śię rozedniáło/ nápominał Páweł wszystkie áby pokarm przyięli/ mowiąc: Dźiś temu czternasty dźień/ jáko czekáiąc trwaćie bez pokármu/ nic nie jedząc. Dla tego proszę was/ ábyśćie pokarm przyięli/ bo to służy ku záchowániu wászemu: gdyż żadnego z was włos f z głowy nie spádnie. A to rzekszy y chleb wźiąwszy/ g podźiękował Bogu przed wszystkimi/ y złamawszy począł jeść. Zátym wszyscy będąc lepszey myśli/ y sámi pokármy przyimowáli. A było nas wszystkich dusz w okręćie dwieśćie siedmdźiesiąt y sześć. Będąc tedy pokármem násyceni/ ulżenie czynili okrętowi/ wyrzucáiąc zboże w morze.

A Gdy był dźień/ nie poználi źiemie/ wszákże obaczyli nieiáką odnogę máiącą brzeg: do ktorego urádźili/ jeśliby mogło być/ przybić okręt. A wyćiągnąwszy kotwice/ puśćili śię ná morze; á rozpuśćiwszy zawiásy styrowe/ y podniozszy żagiel po wietrze/ mieli śię do brzegu. Ale nápadszy ná h mieysce/ ktore miáło z obu stron morze/ okráćili okręt: á przodek okrętu uwięznąwszy został nie ruszáiąc śię/ lecz zad rozbijał śię od gwałtownych wáłow. Tedy żołnierze rádźili/ áby więźnie pozábijáli/ iżby ktory wypłynąwszy nie uciekł. Ale Setnik chcąc zachowáć Páwłá/ pohámował je od tego przedśięwźięćia; y rozkazał tym ktorzy mogli pływáć/ áby śię w przod w morze puśćili/ y ná brzeg wyszli. Inni záśię/ niektorzy ná deskách/ á niektorzy ná sztukách okrętu. Y ták śię stáło/ że wszyscy zdrowo wyszli ná źiemię.

e Dźiej. 23. 2.
f 1 Sám. 14. 45. 2 Sám. 14. 11. Matt. 10. 30. Luká. 12. 7.
g 1 Sám. 9. 13. Márk 6. 41. Jan. 6. 11. Rzym. 14. 6. 1 Kor. 10. 30. 1 Tym. 4. 5.
h 2 Kor. 11. 25.

ROZDZIAL XXVIII.

Páwłá z innymi, z ochotą Pogánie przyjęli. 3. ktoremu żmija nie zászkodźiłá. 8. Ojca Publiuszowego y inne uzdrowił. 10. A od Melity śię puśćiwszy. 16. do Rzymu jácháli. 17. Tám Páweł Zydom 20. spráwę swoję przedłożywszy. 30. przez dwie lećie Ewángelią kazał.

A Gdy zdrowo uszli/ dopiero a poználi iż on wyspę Melitą názywano. Ale on gruby lud/ pokazał nam nie láda ludzkość: ábowiem zápaliwszy stos drew/ przyięli nas wszystkich/ dla deszczu pádáiącego/ y dla źimná. A gdy Páweł nágárnął gromádę chrostu/ y kładł ná ogień/ wyrwawszy śię żmiiá z gorącá/ przypięłá śię do ręki jego. A gdy on lud gruby ujrzał onę gádźinę wiszącą u ręki jego/ mowili jedni do drugich: Pewnie ten człowiek jest mężobojcą; bo choć z morzá uszedł/ przećię mu pomstá żywym być nie dopuśćiłá. Lecz on b otrząsnąwszy onę gádźinę w ogień/ nic złego nie ućierpiał. A oni czekáli żeby opuchł/ álbo nagle upadszy umárł. A gdy tego długo czekáli/ á widźieli iż mu śię nic złego nie stáło/ odmieniwszy śię/ mowili że jest c Bogiem.

A Przy onych mieyscách miał folwárki Przednieyszy onego wyspu imieniem Publiusz: ktory przyiąwszy nas/ przez trzy dni przyiaćielskie podejmował. Y stáło śię że Oćiec onego Publiuszá máiąc

a Dźiej. 27. 26.
b Márk 16. 18. Luká. 10. 19.
c Dźiej. 14. 12.

gorączkę d y biegunkę / leżał: do ktorego Páwel wszedszy/ modlił się; á włożywszy nań e ręce / uzdrowił go. 9 To gdy się stáło / tedy drudzy/ ktorzy byli złożeni chorobámi ná onym wyspie przychodźili / y byli uzdrowieni. 10 Ktorzy nam też wielką uczćiwość wyrządzáli. A gdyśmy precz płynąć mieli / nákłádli *nam* czego było potrzebá.

11 A Po trzech miesiącách/ puśćiliśmy się w okręćie Alexándryjskim / ktory zimował ná onym wyspie/ májącym zá herb / f Kástorá y Polluxá. 12 A przypłynąwszy do Syrákus / zmieszkáliśmy *tám* trzy dni. 13 A z támtąd płynąc kołem/ przybyliśmy do Regium. A po jednym dniu/ gdy powstał wiátr Południowy / wtorego dniá przypłynęliśmy do Puteolow. 14 Gdźieználazszy bráćią / uproszeniśmy byli od nich / żebyśmy zmieszkáli u nich przez śiedm dni: á tákeśmy szli do Rzymu. 15 Z kąd/ gdy usłyszeli bráćia o nas/ wyszli przećiwko nam áż do rynku Appiuszowego / y do Trzech kárczem: ktore gdy Páwel ujrzał / podźiękowawszy Bogu / wźiął śmiáłość. 16 A gdyśmy przyszli do Rzymu/ Setnik oddał więźnie Hetmánowi wojská: ále Páwłowi dopuszczono g mieszkáć osobno z żołnierzem / ktory go strzegł.

17 NStáło się po trzech dniách / że zwołał Páwel Przedniejszych z Zydow; á gdy się zeszli rzekł do nich: Mężowie bráćia / ja nic nie uczyniwszy h przećiwko ludowi/ y zwyczájom Ojczystym/ będąc związány w Jeruzalem/ podány jest w rece Rzymiánow. 18 Ktorzy wysłuchawszy mię/ chćieli mię wypuśćić; dla tego / że we mnie żadney winy *godney* śmierći nie było. 19 Lecz gdy się *temu* sprzećiwili Zydowie/ muśiałem áppellowáć do Cesárzá; nie jeobym miał narod moj w czym oskarżáć. 20 Dla tey tedy przyczyny zwołałem was/ ábym śię z wámi ujrzał y rozmowił: ábowiem dla nádźieje ludu i Izráelskiego / tym 21 łáncuchem jestem opásány. Lecz oni rzekli do niego: My / áni śmy listow dostáli o tobie z Judskiey źiemie / áni kto z bráći przyszedszy oznájmił álbo mowił o tobie co 22 złego. Wszákżebyśmy rádźi od ćiebie słyszeli co rozumiesz. Abowiem o tey sekćie wiemy iż wszędźie przećiwko niey mowią.

23 A Postánowiwszy mu dźień/ przyszło ich do niego do gospody niemáło: ktorym z oświadczániem wykładał krolestwo Boże/ námawiájąc ich do tych rzeczy ktore są o JEzuśie/ z zakonu Mojżeszowego y z Prorokow; od poránku áż do 24 wieczorá. Tedy niektorzy uwierzyli temu co mowił/ á niektorzy nie 25 uwierzyli. A będąc niezgodnymi miedzy sobą/ rozeszli śię/ gdy Páwel rzekł *to* jedno słowo: Iż dobrze Duch Swięty powiedźiał przez Izájaszá Proroká do Ojcow nászych/ 26 Mowiąc: Idź do tego ludu / á mow; k Słuchem słucháć będźiećie/ ále nie zrozumiećie; á widząc widźieć będźiećie/ ále nie ujrzyćie. 27 Abowiem zgrubiáło serce ludu tego/ á ćiężko uszymá słyszeli/ y zámrużyli oczy swe: áby snadź oczymá nie widźieli/ á uszymá nie słyszeli/ y sercem nie zrozumieli/ y nie náwrocili się/ á uzdrowiłbym je. 28 Niechże wam tedy wiádomo będźie/ iż Pogánom posłáne jest to zbáwienie Boże/ á oni słucháć będą. 29 A gdy to on rzekł / odeszli Zydowie / májąc miedzy sobą wielki 30 spor. Y mieszkał Páwel przez cáłe dwie lećie w nájemney gospodźie swojey: y przyjmował wszystkie ktorzy przychodźili do niego: 31 Każąc o krolestwie Bożym/ y ucząc tych rzeczy ktore są o PAnu JEzuśie Chrystuśie/ ze wszelkim bespiecżeństwem/ bez przeszkadzki.

d Mátt. 8. 14 Márk 1. 30 Luká. 4. 38.
e Márk. 16. 18.
f 1. Bliźnięta.
g Dźiej. 24.23. y 27.3.
h Dźiej 24.12. y 25.8.
i Dźiej 23. 6. y 24.22
k Ezáj. 6. 9. Ezech 12. 2. Mátt. 13. 14. Márk 4. 12. Luká. 8. 10. Jana. 12. 40. Rzym 11. 8.

LIST SWIETEGO PAWLA
APOSTOLA, DO RZYMIANOW.

LIst S. Páwłá do Rzymiánow/ zámyka w sobie trzy częśći. I. Przedmowę; w ktorey/ począwszy ją od początku 1. rozd. áż do v. 16. Apostoł do wdźięcznego przyjęćia listu

tego Rzymiánom usługuje. Gdźie opisuje osobę Chrystusá PAná. Z jich wiáry śię ćieszy/ y o swojim onych náwiedzeniu/ obietnicę czyni. II. Summę náuki Chrześćiáńskiey z w ktorey. 1. Náucza żesmy wszyscy / to jest y Zydźi y Pogánie grzesznymi / á grzechy násze są przećiwko Bogu/ y przećiwko ludźiom/ á to álbo tájemne álbo jáwne/ o czym w Rozd. 1.2.3. 2. O uspráwiedliwieniu/ w kim jest záłożone/ jáko go dostąpić/ y co z tąd zá pożytek w rozd. 4.5. 3. O nowym rodźie: y jáko ći co go dochodzą boj Duchowny wieść muszą/ y czym śię w utrapieniu ćieszyć máją w rozd. 6.7.8. 4. O wybrániu do żywotá wiecznego: A tu/ kto/ kogo/ dla czego wybiera/ w rozd. 9 10.11. 5. O powinnośćiách ludźi uspráwiedliwionych przećiwko Bogu/ pospolitych y osobnych w rozd. 12. przećiwko ludźiom ná Vrzędách będącym/ świeckim y w Kośćiele Bożym/ w rozd. 13.14.15. III. Zámknienie cáłego tego listu: Gdźie. 1. pokázuje przyczynę czemu ten list pisał. 2. Do powáżánia Vrzędu swego Apostolskiego Rzymiánow prowádźi. 3. Do Rzymiánow przyść obiecuje. 4. O modlitwy zá śię prośi. A to wszystko od v. 14. rozd. 15 áż do końcá tegoż rozd. 5. Pozdrawia od śiebie y od pewnych osob niektore pobożne ludźie. 6. Od fałszywych Chrześćiánow y náuczyćielow wystrzega. 7. Dźiekczyniem zamyka.

ROZDZIAL I.

Páweł S. powołánie swoje Apostolskie, y chęć Rzymiánom, ktorych wiára byłá sławna oświadczywszy. 16. Ewángelią y spráwiedliwość Bożą. 18. á zátym gniew jego przećiwko niepobożnym opowiedźiawszy. 27. złośći ich wylicza.

1 PAweł sługá JEzusá Chrystusá/ powołány Apostoł/ odłączony ku a opowiádániu Ewángeliey Bożey; 2 Ktorą zdawná obiecał b przez Proroki swoje w pismiech świętych: 3 O Synu swojim/ ktory śię národźił z naśienia Dawidowego c według ćiáłá: 4 A pokazał śię Synem Bożym d możnie/ według Duchá poświecenia przez zmartwychwstánie; *to jest*, o JEzuśie Chrystuśie PAnie nászym. 5 Przez ktorego wźięlismy e łáskę y urząd Apostolski/ ku posłuszeństwu wiáry miedzy wszystkimi narody/ dla Imienia jego. 6 Miedzy ktorymi jesteśćie y wy powołáni *od* JEzusá Chrystusá: 7 Wszystkim ktorzyśćie w Rzymie/ umiłowánym Bożym powołánym świętym: Łáská *niech będźie* wam y pokoj/ od Bogá Ojcá nászego/ y *od* PAná JEzusá Chrystusá.

8 NAjprzod tedy dźiękuję Bogu mojemu przez JEzusá Chrystusá zá was wszystkich/ iż wiárá wászá słynie f po wszystkim świećie. 9 Swiádkiem mi bowiem jest on Bog ktoremu służę w Duchu mojim w Ewángeliey Syná jego/ yż bez przestánku wzmiankę o was czynię. 10 Záwsze w modlitwách g mojich prosząc/ iżby mi śię wżdy kiedykolwiek drogá zdárzyłá zá wolą Bożą przyść do was. 11 Abowiem prágnę was h widźieć/ ábym wam mogł udźielić jákiego dáru Duchownego/ ku utwirdzeniu wászemu: 12 To jest/ ábysmy śię i u was zobopolnie ućieszyli przez społeczną wiárę, y wászę y moję. 13 A niechcę/ ábyśćie wy wiedźieć nie mieli bráćia/ żem często zámyślał przyść do was; (álem był do tąd záwśćiągniony) ábym miał jáki pożytek y miedzy wámi/ jáko y miedzy inszymi Pogány. 14 Y Grekom/ y grubym *narodom*, y mądrym/ y głupim/ jestem k dłużnikiem; 15 Ták/ iż ile ze mnie jest/ gotowem jest y wam ktorzyśćie w Rzymie Ewángelią opowiádáć. 16 Abowiem nie wstydam śię zá Ewángelią l Chrystusowę: ponieważ jest Mocą m Bożą ku zbáwieniu káżdemu wierzącemu/ Zydowi náprzod *potym* y Grecżynowi 17 Bo spráwiedliwość Boża n przez nię bywa objáwiona z wiáry w wiárę/ jáko nápisano; Ze spráwiedliwy z wiáry o żyć będźie.

18 BO gniew Boży objawia śię z niebá/ przećiwko wszelákiey niepobożnośći y niespráwiedliwośći tych ludźi/ ktorzy zátrzymawáją prawdę *Bożą* w niespráwiedliwośći. 19 Przeto iż co może p być wiedźiano o Bogu/ jest miedzy nimi

a Dźiej. 13. 2. Gálát. 1. 15. b Luká. 1. 70. Janá. 1. 46. c Mátt. 1. 1. y 20. 30. d Ezáj. 9. 6. Mátt. 17. 5. y 27. 54 Janá. 5. 20. e Dźiej. 9. 15. f G. Opowiádáją.

g Rzy. 15. 23. h 1 Tess. 2. 10. i Rzym. 15. 29. k 1 Kor. 9. 16. l Psal. 40. 10. Márk. 8. 38. 2 Tym. 1. 8. m 1 Kor. 1. 24. y 15. 2. 1 Kor. 2. 15. Zyd. 4. 12. 1 Piotr 1. 23. n Rzy. 3. 21. Filip. 3. 9. o Abá. 2. 4. Janá. 3. 36. Galát. 3. 11. Zyd. 10. 38. p Dźiej. 14. 17

jáwne; gdyż im to Bog objáwił. 20 Bo *rzeczy* jego niewidźiálne q od stworzenia świátá/ przez rzeczy uczynione/ widźiálne bywáją: to jest/ oná wieczna jego moc y bostwo; ná to/ áby oni byli bez wymowki. 21 Przeto iż poznawßy Bogá/ nie chwalili jáko Bogá/ áni *mu* dźiekowáli: owßem znikczemnieli w myślách swoich/ y zaćmiło śię r bezrozumne serce ich. 22 Mieniąc śię być mądrymi/ zgłupieli. 23 Y odmienili s chwałę nieskáżitelnego Bogá/ w podobieństwo obrázu skáżitelnego człowieká / y ptakow/ y czworonogich *zwierząt* y płázow. 24 A przetoż podał je Bog pożądliwośćiam serc ich ku nieczystośći/ áby lżyli ćiáłá swoje miedzy sobą. 25 *Jáko te*, ktorzy odmienili prawdę Bożą w kłamstwo/ y chwalili stworzenie/ y służyli *mu* ráczey niż Stworzyćielowi/ ktory jest błogosłáwiony ná wieki/ Amen. 26 Dla tego podał je Bog w namiętnośći sromotne: gdyż y niewiásty ich odmieniły używánie przyrodzone/ w ono *ktore jest* t przećiwko przyrodzeniu. 27 Tákże y mężczyzny opuśćiwßy przyrodzone używánie niewiásty / zápalili śię w swey pożądliwośći jedni ku drugim/ mężczyzná z mężczyzną háńbę u płodząc; á nadgrodę należącą błędowi swemu ná śię biorąc. 28 A jáko śię im nie upodobáło x mieć w znájomośći Bogá/ *ták też* Bog je podał y w umyst opáczny/ áby czynili co nie przystoji. 29 Nápełnieni będąc wßelákiey nieprawośći / wßeteczeństwá / przewrotnośći / łákomstwá / złośći / pełni zazdrośći/morderstwá/sporu/zdrády/ złych obyczájow: 30 Zaußnicy / obmowcy / Bogá nienawidzący/ potwarcy/ pyßni/ chlubni/ wynalezcy złych rzeczy/ rodźicom nieposłußni: 31 Bezrozumni / przymierza nietrzymájący/ bez przyrodzoney miłośći/ nie przejednáni / y niemiłośierni. 32 Ktorzy poznawßy prawo Boże/ iż ći co tákowe *rzeczy* czynią/ godni są śmierći: nie tylko sámi je czynią / ále też przestawáją z tymi co je czynią.

q Psal. 19. 1. 15 Moj. 28. 29. Job. 5. 14. Ezáj. 59. 10. Efez. 4. 18. 5 Moj. 32. 4. Jerem. 2. 27. Mądr. 21. 24.
t 3 Moj. 18. 23. y 20. 16.
u 3 Moj. 18. 22. y 20. 13. Przyp. 1. 24.
x Ezáj. 66. 4. Jerem. 7. 14.
y Psalm. 81. 13. Ezáj. 19. 14. Ozea. 9. 10. 2 Tess. 2. 11.

Rozdział II.

Wszystkich przed sąd Boży powoływa. 12. Poganom wymowkę. 14. niewiádomośći odejmuje. 17. Zydy zakonem Bożym pisanym. 23. ktorym śię oni chlubili, przekonywa. 27. Zydow y Pogánow z sobą porownywa.

1 Przetoż jesteś bez wymowki o człowiecze / ktory a osądzaß. Bo w czym drugiego b osądzaß/ sámego śiebie osądzaß: ponieważ toż czyniß / ktory drugiego osądzaß. 2 Lecz wiemy iż sąd Boży jest według prawdy przećiwko tym/ ktorzy tákowe *rzeczy* czynią. 3 Czy mniemaß o człowiecze/ ktory osądzaß tych co tákowe *rzeczy* czynią/ á sam je czyniß / że ty ujdźieß sądu Bożego? 4 Czy bogáctwy dobrotliwośći jego/ y ćierpliwośći / y niestwápliwośći c pogardzaß? Nie wiedząc iż ćię dobrotliwość Boża d do pokuty prowádźi? 5 Ale podług zátwárdźiáłośći twojey / y sercá nie pokutującego/ skárbiß sobie sámemu gniew ná dźień e gniewu/ y objáwienia spráwiedliwego sądu Bożego. 6 Ktory odda káżdemu podług f uczynkow jego. 7 Tym ktorzy przez wytrwánie w uczynku dobrym/ ßukáją sławy/ y czći/ y nieskáżitelnośći/ *odda* żywot wieczny. 8 A zás swarliwym/ y prawdźie nieposłußnym / lecz posłußnym niespráwiedliwośći/ *odda* g zápálczywość y gniew: 9 Utrapienie y ućisk/ dußy káżdego człowieká ktory złość popełnia; Zydá naprzod/ potym y Greká. 10 A chwałę y cześć y pokoj/ wßelkiemu czyniącemu dobre/ Zydowi naprzod/ potym Grekowi.

11 A Bowiem niemáß h względu ná osoby u Bogá. 12 Ale ktorzykolwiek bez zakonu zgrzeßyli/ bez zakonu też poginą: á ktorzykolwiek w zakonie grzeßyli/ przez zakon sądzeni będą. 13 (Gdyż nie słuchácze Zakonu spráwiedliwymi *są* u Bogá; ále czynićiele zakonu uspráwiedliwieni i będą. 14 Bo ponieważ Pogánie nie májący zakonu/ z przyrodzenia czynią co jest w zakonie; ći zakonu nie májąc/ sámi sobie są

a Matt. 7. 2. Luka. 6. 37. 1 Kor. 4. 5.
b 2 Sam. 12. 5.
c 2 Piotr. 3. 15.
d Ezáj. 30. 19. Dźiej. 17. 30. 1 Tym. 2. 4
e Jákub. 5. 3.
f Job. 34. 11. Psalm. 62. 13. Jerem. 17. 10. Objáw. 22. 12.
g Esáj. 13. 5. y 34. 2. Jerem. 23. 19. Zyd. 10. 27. 2 Piotr. 3. 10.
h 5 Moj. 10. 17. 2 Kron. 19. 7. Job. 34. 19.
i Mát. 7. 21. Jákub. 1. 22.

zakonem. 15 Ktorzy ukazują skutek
Zakonu nápisány ná sercách swych/
z poświadczániem sumnienia ich/ y
myśli wespoł śiebie oskarżájących/
álbo też wymawiájących. 16 W dźień
gdy sądźić będźie k Bog skryte
rzeczy ludzkie/według Ewángeliey
moiey/ przez JEzusá Chrystusá.
17 OTo śię ty názywasz Zydem/ y
polegasz ná Zakonie / á chlu-
bisz śię Bogiem: 18 Y znasz wolą je-
go. y rozeznawasz *rzeczy* rozne *od*
niey, wyćwiczony będąc z Zakonu:
19 Y masz zá to żeś jest wodzem śle-
pych; świátłośćią tych ktorzy są
w ćiemnośći: 20 Mistrzem bezrozu-
mnych; náuczyćielem niemowią-
ték; máiąc ksztáłt znájomośći y
prawdy w Zakonie. 21 Ktory tedy u-
czysz drugiego/ śiebie sámego nie
uczysz? Ktory opowiádasz żeby nie
krádźiono / krádniesz? 22 Ktory mo-
wisz/żeby nie cudzołożono/ cudzoło-
żysz? Ktory śię brzydźisz báłwa-
ny/ święte rzeczy krádniesz? 23 Kto-
ry śię chlubisz Zakonem/przez prze-
stępstwo zakonu Bogá lżysz. 24 Abo-
wiem Imię Boże dla was blu-
źnione bywa miedzy Pogány/jáko
nápisano l.

25 BOć obrzezánie jest pożyteczne/
jeslibyś pełnił Zakon: ále je-
slibyś był przestępcą Zakonu/two-
je obrzezánie stáło śię nieobrzezką.
26 Jeslibyby tedy nieobrzezká przestrze-
gáłá praw zakonnych/ ázaż jego
nieobrzezká nie będźie poczytána
zá obrzezkę? 27 Y osądźi nieobrzezká
z przyrodzenia zakon pełniąca/ćie-
bie/ktory przez literę y obrzezkę je-
steś przestępcą Zakonu. 28 Abowiem
m nie ten jest Zydem / ktory jest
Zydem ná jáwie; áni to jest o-
brzezká / ktora jest ná jáwie ná ćie-
le: 29 Ale ktory jest n w skrytośći
Zydem; y obrzezká sercá *ktora* o
jest w duchu/ nie w literze: ktorey
chwałá nie *jest* z ludźi/ále z Bogá.

ROZDZIAL III.

Zydom niejákiey z przymierza zacnośći pozwoliwszy. 4. (ktora jednák ná sámym miłośierdźiu Bożym záwisłá) 9. Zydy y Pogány grzesznikámi być. 21. z pismá świętego dowodźi. 19. Pożytek zakonu pokazawszy. 28. Vsprawiedliwienie z wiary stánowi.

1 CZymże tedy zacnieyszy Zyd/álbo
2 co zá pożytek obrzezki? Wiel-
ki/ z káżdey miáry. Abowiem to
napierwsza/ iż im zwierzone były
3 wyroki a Boże. Bo coż *ná tym*,
jesli niektorzy b nie uwierzyli?
Azaż niedowiárstwo c ich zniszczy
4 wiárę Bożą? Nie daj tego Boże!
Y owszem niech Bog będźie d praw-
dźiwy/ á wszelki człowiek e kłam-
cá: jáko nápisano; Abyś f był u-
spráwiedliwiony w mowách two-
jich/á żebyś zwyćiężył/ gdybyś są-
5 dźił. Jesli tedy niespráwiedliwość
nászá Bożą spráwiedliwość záleca/
coż rzeczemy? Azaż niespráwie-
dliwy *jest* Bog/ ktory gniew przy-
6 wodźi? (Po ludzku mowię) Nie
daj tego Boże! Abowiem jákożby
7 Bog g sądźił świát. Bo jesli praw-
dá Boża przez moje kłamstwo obfi-
towáłá ku chwale jego/cżemuż je-
szcze y ja bywam sądzony jáko grze-
8 sznik? A nie ráczey ták *mowimy*;
(jáko nas skálują/y jáko niektorzy
udawáją / żebyśmy mowili) Bę-
dźiemy czynić złe rzeczy / áby przy-
szły dobre? Ktorych potępienie jest
spráwiedliwe.

9 COż tedy? Mámyż h nád nie?
Zadnym sposobem. Gdyżeśmy
przed tym dowiedli/iż Zydowie y
i Grekowie/wszyscy są pod grze-
10 chem: Jáko nápisano; Niemász
11 spráwiedliwego k áni jednego. Nie-
mász rozumnego / y niemász ktoby
12 szukał Bogá. Wszyscy śię l odchy-
lili/wespoł śię stáli nieużytecznymi/
niemász ktoby czynił dobre/nie-
13 mász áż do jednego. Grobem otwo-
rzonym m jest gárdło ich/ językámi
swymi zdradzáli/ jad żmijey n pod
14 wárgámi ich. Ktorych ustá nápeł-
nione są o przeklinánia y gorzko-
15 śći. Nogi ich prętkie są p ku wy-
16 lewániu krwie. Skruszenie z biedą
17 ná drogách ich: A drogi pokoju nie
18 poználi. Niemász q bojáźni Bożey
przed oczymá ich.

19 A Wiemy iż cokolwiek zakon
mowi / tym ktorzy są pod zako-
nem mowi: áby wszelkie ustá były
zátulone/y áby wszystek świát pod-

k Mátt. 25. 31. Jana. 5. 22. Dźiej 10. 42. 2 Kor. 5: 10. 2 Tess. 1. 7. 2 Tym. 4. 1. 1 Piotr 4. 5. Iudás. v. 17. Objáw 20. 12.
l Ezáj. 52. 5. Ezech 36. 20.
m Ianá. 8. 44. Rzym 9. 6.
n Rzym 4. 11.
o 5 Moj. 10. 16. Jerem 4. 4. Koloss. 2. 11.

a Rzym 9. 4.
b 1 Kor. 10. 5. Zyd. 4. 2.
c 2 Tym. 2. 13.
c 4 Moj. 23. 19. Tytus. 1. 2.
d Psalm 26. 15. Iana. 3. 33. 38. 24.
e Psal 62. 10. y 116. 11.
f Psal 51. 4.
g 1 Moj. 18. 25.
h Rzym 2. 17.
i Gal. 3. 22.
k Psalm 14. 3.
l Psal. 53. 4.
m Psalm 5. 10.
n Psalm 140. 4.
o Psalm 10. 7.
p Ezáj. 59. 7.
q Psalm 36. 2.

legał karániu Bożemu. 20 Przeto r z uczynkow zakonu nie będźie uspráwiedliwione żadne ćiáło/ przed oblicznośćią jego: gdyż s przez zakon jest poznánie grzechu. 21 Lecz teraz bez zakonu spráwiedliwość t Boża objáwiona jest/ májąca świádectwo z zakonu y z Prorokow. 22 Spráwiedliwość *mowię* Boża / przez wiárę JEzusá CHrystusá ku wszystkim/ y ná wszystkie wierzące: boć rozności niemász. 23 Abowiem wszyscy zgrzeszyli/ y niedostawa im chwały Bożey. 24 A bywáją uspráwiedliwieni dármo z łáski jego przez odkupienie/ ktore *śię stáło* w CHrystuśie JEzuśie. 25 Ktorego Bog wystáwił ubłagániem przez wiárę we krwi jego / ku okazániu spráwiedliwośći swojey przez odpuszczenie przed tym popełnionych grzechow/ w ćierpliwośći Bożey. 26 Ku okazániu spráwiedliwośći swojey w teráźniejszym czáśie: ná to áby on był spráwiedliwym y uspráwiedliwiájącym tego/ ktory *jest* z wiáry JEzusowey. 27 Gdźież tedy jest chlubá? Odrzucona jest. Przez ktoryż zakon? Czyli uczynkow? Nie: Ale przez Zakon wiáry. 28 Przetoż mamy u zá to/ że człowiek bywa uspráwiedliwiony wiárą / bez uczynkow Zakonu. 29 Izali Bog *jest* tylko *Bogiem* Zydow? Izali też nie Pogánow? Záiste y Pogánom. 30 Ponieważ jeden x jest Bog/ ktory uspráwiedliwi obrzezkę z wiáry/ y nieobrzezkę przez wiárę. 31 To tedy Zakon niszczymy przez wiárę? Nie daj tego Boże! y owszem zakon stánowimy.

r Galát. 2. 16. y 3. 10. s Rzym 7. 7. t Rzym 1. 17. Filip. 3. 9. u Dźiej 13. 38. Rzym 8. 3. Galát 2. 16. 1 Tym 2. 9. Tytus. 3. 5. Zyd. 7. 19. x Rzym 10. 12.

ROZDZIAL IV.

Co przed tym powiedźiał o wierze uspráwiedliwiającej, tego przykłádem Abrahámowym. 3. 6. Y świádectwem pismá świętego potwirdza, y dźieśięć kroć w tym rozdźiale przyczytánia wzmiankę czyni.

1 Cóż tedy /rzeczemy/ ználazł Abráhám Oćiec nász a według ćiáłá? 2 Bo jeśli Abráhám z uczynkow jest uspráwiedliwiony; ma śię czym chlubić/ ále nie u Bogá. 3 Abowiem coż pismo mowi? Uwierzył Abráhám b Bogu / y przyczytano mu to zá spráwiedliwość. 4 A robiącemu zapłátá nie bywa przyczytána podług łáski/ ále podług długu. 5 Nie robiącemu záś/ lecz wierzącemu w tego ktory uspráwiedliwia niepobożnego / przyczytána bywa wiárá jego zá spráwiedliwość. 6 Jáko y Dawid powiáda / Ze błogosłáwieństwo człowieká jest / ktoremu Bog przyczyta spráwiedliwość bez uczynkow / *mowiąc*: 7 Błogosłáwieni ktorych odpuszczone *są* c nieprawośći/ á ktorych zákryte są grzechy. 8 Błogosłáwiony mąż/ ktoremu PAn grzechu nie przyczyta.

9 To tedy błogosłáwieństwo tylko ná obrzezkę *przychodźi*, czy też ná nieobrzezkę? Gdyż mowimy/ Iż wiárá Abráhámowi jest przyczytána zá spráwiedliwość. 10 Jákoż mu tedy jest przyczytána? Gdy był w obrzezce? Czyli w nieobrzezce? Nie w obrzezce; ále d w nieobrzezce. 11 Y przyjął znák obrzezki e zá pieczęć spráwiedliwośći oney wiáry / ktora byłá w nieobrzezce: Náto / áby był Ojcem wszystkich wierzących w nieobrzezce/ áby y onym przyczytána byłá spráwiedliwość: 12 Y *áby był* Ojcem obrzezki/ nie tylko tych ktorzy są z obrzezki / ále też y tych ktorzy chodzą stopámi wiáry Ojcá nászego Abráhámá/ ktora byłá w nieobrzezce.

13 Abowiem nie przez zakon *śię stáłá* obietnicá Abráhámowi álbo naśieniu jego/ áby był f dźiedźicem świátá; ále przez spráwiedliwość wiáry. 14 Bo jeśli g ći ktorzy *są* z zakonu/ dźiedźicmi *są*; *tedyć* zniszczáłá wiárá / y wniwecz śię obroćiłá obietnicá. 15 Gdyż zakon gniew spráwuje. Abowiem gdźie zakonu h niemász/ *tám* áni przestępstwá. 16 A przetoż z wiáry *jest dźiedźictwo*, áby było z łáski / y żeby byłá wárowna obietnicá wszystkiemu naśieniu: nie tylko temu ktore jest z zakonu/ ále y temu *ktore jest* z wiáry Abráhámowey/ ktory jest ojcem nas wszystkich/ 17 (Jáko nápisano: Ojcem i wielu narodow wystáwiłem ćię) przed Bogiem / ktoremu uwierzył/ ktory

a Ezaj. 51. 2. b 1 Moj 15. 6. Galát 3. 6. Iakub 2. 23. c Psalm 32. 1. d 1 Moj 15. 6. e 1 Moj. 17. 11. f 1 Moj. 15. 18. g Galat 3. 18. h Rzym 5. 20. y 7. 7. Galat 3. 19. i 1 Moj. 17. 4.

ożywia umárłe; y ktory przywoływa tych *rzeczy* ktorych niemász/ jákoby były. 18 Ktory *Abraham* przećiwko nádźiejey w nádźieję uwierzył/ że śię stánie ojcem wiela narodow/ według tego *co mu* powiedźiano: Ták będźie k naśienie twoje. 19 A nie będąc słábym w wierze/ nie pátrzał ná ćiáło swoje już obumárłe májąc około stá lat/ áni ná obumárły żywot Sary. 20 O obietnicy tedy Bożey nie wątpił z niedowiárstwá ále śię umocnił wiárą/ y dał chwałę Bogu. 21 Będąc też tego pewien/ że cokolwiek *on* obiecał/ mocen jest y uczynić. 22 A przetoż przyczytano mu to zá spráwiedliwość.

k 1 Moj. 15. 5. Zyd. 11. 12.

23 A Nie nápisano *tego* dla niego sámego / iż mu *to* przyczytano: 24 Ale y dla nas/ ktorym ma być przyczytano; ktorzy wierzymy w tego/ ktory wzbudźił JEzusá PAná nászego z martwych. 25 Ktory wydány jest dla grzechow nászych / á wstał z martwych dla uspráwiedliwienia nászego.

ROZDZIAL V.

Pożytki uspráwiedliwienia z wiáry w CHrystusá przywodźi. 5. Ktory dány jest zá niemocne. 8. y grzeszne. 14. Porownánie czyni miedzy Chrystusem y Adámem. 17. Smierćia y żywotem. 20. Zakonem y łáską.

1 BĘdąc tedy uspráwiedliwieni z wiáry / pokoj a mámy z Bogiem przez PAná nászego JEzusá CHrystusá. 2 Przez ktoregośmy też przystęp otrzymáli wiárą b ku tey łásce/ w ktorey stojimy/ y chlubimy c śię nádźieją chwały Bożey. 3 A nie tylko *to*, ále śię też chlubimy z ućisków: wiedząc iż d ućisk ćierpliwość spráwuje; 4 A ćierpliwość doświadczenie; á doświadczenie nádźieję; 5 A nádźieja nie e pohańbia: przeto/ iż miłość Boża rozlána jest w sercách nászych przez Duchá Swiętego / ktory nam jest dány. 6 Abowiem CHrystus/ gdyśmy jeszcze byli f mdłymi/ według czásu umárł zá niepobożne. 7 Choć ledwieby kto umárł zá spráwiedliwego: wszákże zá dobrego snádźby śię kto umrzeć ważył. 8 Lecz záleca g Bog miłość swoję ku nam/ że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi / CHrystus zá nas umárł. 9 Dáleko tedy wiecey teraz uspráwiedliwieni będąc krwią jego/ záchowáni będźiemy przezeń od gniewu. 10 Bo jesliże będąc nieprzyjaćiołmi / pojednánismy z Bogiem przez śmierć Syná jego; dáleko wiecey będąc pojednáni/ záchowáni będźiemy przez żywot jego. 11 A nie tylko *to*, ále śię też chlubimy Bogiem przez PAná nászego JEzusá CHrystusá/ przez ktoregośmy teraz pojednánie otrzymáli.

a Ezaj. 9. 7. y 26. 3. y 32. 17. y 57. 19. Jana. 14. 27. Efes. 2. 14. Kolos. 1. 20.
b Jana. 6. 44. y 10. 9. y 14. 6. Efes. 2. 18. y 3. 12.
c Zyd. 3. 6.
d Jak. 1. 3.
e Psal. 32. 10. y 125. 1.
f Efes. 2. 5. Kolos. 2. 13.
g Jan. 3. 16. 1 Jana. 4. 9.

12 PRzetoż jáko przez jednego h człowieká grzech wszedł ná świát / á przez grzech śmierć; ták też ná wszystkie ludźie śmierć przyszłá / ponieważ wszyscy zgrzeszyli. 13 Abowiem áż do zakonu grzech był ná świećie: ále grzech nie bywa przyczytány/ gdy zakonu niemász. 14 Lecz śmierć krolowáłá od Adámá áż do Mojzeszá / y nád tymi ktorzy nie grzeszyli ná podobieństwo przestępstwá Adámowego / ktory jest wzorem onego ktory miał przyść.

h 1 Moj. 3. 1 Kor. 15. 21.

15 ALe nie jáko upadek / ták y dar z łáski. Abowiem jesli przez upadek jednego wiele ich pomárło/ dáleko wiecey łáská Boża/ y dar z łáski onego jednego człowieká JEzusá CHrystusá/ ná wiele ich opływáłá. 16 A dar nie jest táki jáko to co przyszło przez jednego ktory zgrzeszył: Abowiem winá *jest* z jednego *upadku* ku potępieniu; ále dar z łáski z wiela upadkow ku uspráwiedliwieniu. 17 Abowiem jesli dla jednego i upadku śmierć krolowáłá przez jednego: dáleko wiecey / ktorzy obfitość oney łáski y dar spráwiedliwośći przyjmują/ w żywoćie krolowáć będą przez tegoż jednego JEzusá Chrystusá.

i 1 Kor. 15. 21.

18 PRzetoż tedy jáko przez jednego upadek/ ná wszystkie ludźie *przyszłá winá* ku potępieniu: ták też przez jedno uspráwiedliwienie/ ná wszystkie ludźie *przyszedł dar*, ku uspráwiedliwieniu żywotá. 19 Bo jáko przez niepostuszeństwo jedne° człowieká wiele śię ich stáło grzesznymi: ták przez posłuszeństwo jedne° *człowieká* wiele śię ich stánie spráwie-

dliwymi. [20] A zakon przytym náſtąpił/áby obfitował grzech. Lecż gdźie śię grzech rozmnożył / tám łáſká tym więcey obfitowáłá. [21] Aby jáko grzech krolował ku śmierći/ ták też áby łáſká krolowáłá przez ſpráwiedliwość ku żywotowi wiecżnemu/ przez JEzuſá CHryſtuſá PAná náſzego.

Rozdział VI.

Vſpráwiedliwieni w Chryſtuśie nie máją w grzechach trwáć, ále w nowośći żywota chodźić. 3. Czego dowod bierze od tajemnice chrztu. 12. Ku świetobliwośći upomina. 19. Grzechów koniec á pożytek posłuſzenſtwá pokazując.

[1] COż tedy rzecżemy? Zoſtániemyż w grzechu/áby łáſká obfitowáłá? [2] Nie daj tego Boże! Abowiem ktorzyſmy umárli grzechowi / jákoż jeſzcże w nim żyć będziemy?

[3] AZaż nie wiećie iż á ktorzykolwiek ochrzcżeni jeſteſmy w CHryſtuſá JEzuſá/ w śmierć jego ochrzcżeni jeſteſmy? [4] Pogrzebieniſmy tedy z nim przez chrzeſt w śmierć: áby jáko CHryſtus wzbudzony jeſt zmartwych ku chwale Ojcowſkiej / ták żebyſmy y my w nowośći b żywotá chodźili. [5] Bo jeſliżeſmy z nim wſzcżepieni c w podobieńſtwo śmierci jego; tedy też y w podobieńſtwo zmartwychwſtánia *wſzczepieni z nim* będziemy. [6] To wiedząc / że ſtáry náſz cżłowiek poſpołu *z nim* jeſt ukrzyżowány/ áby ćiáło grzechu było zniſzcżone; żebyſmy już więcey nie ſłużyli grzechowi. [7] Bo t.vć umárł/ uſpráwiedliwiony jeſt od grzechu. [8] Jeſliſmy tedy z CHryſtuſem d umárli / wierzymy iż też z nim żyć będziemy. [9] Wiedząc że CHryſtus powſtawſzy e zmartwych / więcey nie umiera/ y śmierć mu więcey nie pánuje [10] Bo iż umárł/grzechowi raz umárł: [11] á iż żywie/żywie Bogu. Ták też y wy rozumiejćie żeśćie wy umárłymi grzechowi : áleśćie żywymi Bogu w CHryſtuśie JEzuśie PAnu náſzym. *

[12] NIechże tedy nie kroluje grzech w śmiertelnym ćiele wáſzym/

LE. ná N. VI. po S. Trojcy

a Galat 3. 27 Kolos 2. 12. 1 Piotr 3. 21.

b Efes. 4. 24. Kolos. 3. 10. 1 Piotr 4. 1.

c Rzym 8. 11. 1 Kor. 6. 14. 2 Kor. 4. 14.

d 2 Tym 2. 11.

e Objáw 1. 18.

żebyśćie mu poſłuſzni byli w pożądliwośćiách jego. [13] Ani ſtawiajćie cżłonkow wáſzych orężem nieſpráwiedliwośći grzechowi : ále ſtawiajćie śiebie f ſámych Bogu/jáko z umárłych żywi; y cżłonki wáſze orężem ſpráwiedliwośći Bogu. [14] Abowiem grzech pánowáć nád wámi nie będźie : bośćie nie pod zakonem / ále pod łáſką.

[15] COż tedy? Będźiemyż grzeſzyli żeſmy nie pod zakonem/ ále pod łáſką? Nie daj tego Boże! [16] Azaż nie wiećie/że komu g śię ſtawiaćie zá ſługi ku poſłuſzeńſtwu/ *tego* śćie ſługámi komuśćie poſłuſzni; bądź grzechowi ku śmierći/ bądź poſłuſzeńſtwu ku ſpráwiedliwośći. [17] Ale chwałá Bogu / że bywſzy ſługámi grzechu/uſłucháliśćie z ſercá ſpoſobu oney náuki ktoreyśćie śię poddáli. [18] A będąc h uwolnieni od grzechu/ ſtáliśćie śię niewolnikámi ſpráwiedliwośći.

[19] PO ludzku mowię/ dla mdłośći ćiáłá wáſzego. Abowiem jáko śćie ſtawiáli cżłonki wáſze ná ſłużbę niecżyſtośći y niepráwośći/ ku *czynieniu* niepráwośći : ták teraz ſtawiajćie cżłonki wáſze ná ſłużbę ſpráwiedliwośći ku poświęceniu. [20] Bo pokiśćie byli ſługámi grzechu/ byliśćie wolnymi od ſpráwiedliwośći. [21] Jákiżeśćie tedy ná on cżás pożytek mieli onych *rzeczy*, zá ktore śię teraz wſtydźićie? Bo koniec onych *jeſt* śmierć. [22] Lecż teraz będąc uwolnieni od grzechu/á zniewoleni Bogu; maćie pożytek ſwoj ku poświęceniu/ á koniec żywot wiecżny. [23] Abowiem zapłátá zá i grzech *jeſt* śmierć: Ale dar z łáſki Bożey jeſt żywot wiecżny w CHryſtuśie JEzuśie PAnu náſzym. *

f Luka. 1. 75. Galat 2. 19. Zyd. 9. 14. 1 Piotr 4. 2.

g Iana. 8. 34. 2 Piotr 2. 19.

h Ian. 8. 36. Galat 5. 1. 1 Piotr 2. 16.

LE. ná N. VII po S. Trojcy

i 1 Moj. 2. 17. Ezech 18. 18. y 18. 18 y 33. 8.

Rozdział VII.

Pokázuje, co jeſt być pod zakonem. 2. przykłádem od małżenſtwá wźiętym. 7. A żeby nie była przygána zakonowi. 14. uczy, iż zá náſzą winą. 15. zakon ſtał śię nam przyczyną śmierći. 17. Ktory był dány ku żywotowi. 21. Pojedynek duchá y ćiáłá opiſuje.

[1] AZaż nie wiećie brácia/(bo powiádomym zakonu mowię) iż

Zakon pánuje nád człowiekiem poki żyje? 2 Abowiem niewiástá/ ktora jest á zá mężem/poki żyw mąż/ obowiązána mu jest a zakonem: á jeśliby mąż umárł/uwolniona jest od zakonu mężowego. 3 Przetoż tedy poki mąż żywie/ będźie b zwána cudzołożnicą/ jeśliby żoną inszego mężá zostáłá: ále jeśliby mąż jey umárł/ wolna jest od zakonu onego/ áby nie byłá cudzołożnicą/ choćby śię inszego mężá żoną stáłá. 4 A ták bráćia moji/ y wyśćie c umartwieni zakonowi przez ćiáło CHrystusowe/ ábyśćie śię stáli inszego/ *to jest* tego ktory wzbudzony jest zmartwych/ ábyśmy owoc przynośili Bogu. 5 Abowiem gdyśmy byli w ćiele / namiętnośći grzechow ktore *śię wzniecáły* przez Zakon/ mocy dokázowáły w członkách nászych ku przynoszeniu owocu śmierći. 6 Lecz teraz stáliśmy śię wolni od zakonu/gdyż już umárł ten/przez ktoregośmy byli zátrzymáni; ábyśmy *Bogu* służyli w nowośći duchá/á nie w stárośći litery.

7 COż tedy rzeczemy? Yż Zakon *jest* grzechem? Nie daj tego Boże! Y owszem d grzechu nie poznał/tylko przez zakon: Bá y o pożądliwośćibym był nie wiedźiał/by był zakon nie rzekł; Nie będźiesz e pożądał. 8 Lecz grzech f wźiąwszy przyczynę przez ono przykazánie/spráwił we mnie wszeláką pożądliwość. Abowiem bez zakonu grzech jest martwy. 9 Y jam żył niekiedy bez zakonu. Lecz gdy przyszło przykazánie / grzech ożył; á jam umárł. 10 Y ználázło śię/ że to przykazánie/ktore *miáło bydź* ku żywotowi/ jest *mi* ku śmierći. 11 Gdyż grzech wźiąwszy przyczynę przez ono przykazánie/zwiodł mię/ y przezeń zábił *mię*. 12 A ták zakon *jest* g święty/ y ono przykazánie święte y spráwiedliwe/ y dobre. 13 To tedy dobre/ stáłoż mi śię śmiercią? Nie daj tego Boże! Y owszem grzech/ áby śię pokazał bydź grzechem / spráwił mi śmierć przez ono dobre: żeby śię stał nader grzesznym on grzech przez ono przykazánie.

14 BO wiemy iż Zakon jest duchowny: álem ja ćielesny/ záprzedány h pod grzech. 15 Abowiem *tego* co czynię / nie pochwalam: bo nie co chcę/to czynię; ále czego nienawidzę/ to czynię. 16 A jeśli czego nie chcę/to czynię; przyzwalam Zakonowi że dobry *jest*. 17 Już tedy teraz nie ja to czynię / ále grzech we mnie mieszkájący. 18 Gdyż wiem / że nie mieszka we mnie (to jest/ w ćiele mojim) dobre. Abowiem chęć jest we mnie; ále wykonáć to co *jest* dobrego/ nie znájduję. 19 Bo nie czynię dobrego ktore chcę: ále złe ktorego nie chcę/to czynię. 20 A jeśliż ja to czynię/czego niechcę: *już* ja więcey nie czynię tego/ále grzech ktory we mnie mieszka. 21 Znájduję tedy ten Zakon *w sobie*; gdy chcę dobre czynić/że śię mnie złe trzyma. 22 Abowiem kocham śię w Zakonie i Bożym/ według wnętrznego człowieká. 23 Lecz widzę inszy zakon k w członkách mojich/odporny zakonowi umysłu mego/ y ktory mię zniewala pod Zakon grzechu/ktory jest w członkách mojich. 24 Nędzny ja człowiek! Ktoż mię wybáwi z tego ćiáłá śmierći? 25 Dźiękuję Bogu przez JEzusá CHrystusá PAná nászego. Przetoż tedy ja sam umysłem służę zakonowi Bożemu/ lecz ćiáłem zakonowi grzechu.

ROZDZIAŁ VIII.

Niemász żadnego potępienia tym ktorzy są wszczepieni w PAná Chrystusá przez jego Duchá. 9. Abowiem tym Duchem żywią. 14. Ktorego świádectwo. 15. wątpliwość o zbáwieniu zbija. 18. Y trudnośći wszelákich ulżywa.

1 PRzetoż teraz żadnego potępienia niemász tym/ktorzy będąc w CHrystuśie JEzuśie nie według ćiáłá chodzą/ále według Duchá. 2 Abowiem Zakon Duchá żywotá/*ktory jest* w CHrystuśie JEzuśie/ uwolnił mię od zakonu a grzechu y śmierći. 3 Bo co niemożnego *było* b zakonowi / w czym *on* był słáby dla ćiáłá; Bog posławszy Syná swego w podobieństwie grzesznego ćiáłá/y dla grzechu/ potępił c grzech w ćiele: 4 Aby oná spráwiedliwość Za-

a 1 Kor. 7. 39. — b Matt. 5. 32. 19. 9. — c 2 Kor. 5. 15. Galat 2. 19. 1 Tess. 5. 10. — d Rzym 3. 20. — e 2 Moj. 20. 17. 5 Moj. 5. 21. — f Rzym 4. 15. 5. 20. Galat 3. 19. — g Psalm 19. 8. 1 Tym. 1. 8. — h Ezaj. 50. 1. — i Psalm 1. 2. — k Galat 5. 17.

a Iana. 8. 36. Galat 5. 1. — b Rzym 3. 28. Galat 2. 16. Zyd. 7. 19. — c 2 Kor. 5. 21. Galat 3. 13.

konna byłá wypełniona w nas/ ktorzy nie według ćiáłá chodźimy/ ále według Duchá. 5 Abowiem d ktorzy są według ćiáłá/ o tym myślą co jest ćielesnego: ále ktorzy są według duchá/ *myślą* o tym co jest duchownego. 6 Gdyż zmysł ćiáłá/ *jest* śmierć: ále zmysł duchá *jest* żywot y pokoj. 7 Przeto/ iż zmysł ćiáłá jest nieprzyjaćielem Bogu: bo śię Zakonowi Bożemu nie poddawa/ gdyż też y nie może. 8 Przetoż ktorzy są w ćiele/ Bogu śię podobáć nie mogą. 9 Lecz wy niejesteśćie w ćiele/ ále w duchu; gdyż Duch Boży mieszka w was. A jesli kto Duchá Chrystusowego nie ma/ ten nie jest jego. 10 Ale jesli Chrystus w was jest/ tedy ćiáło jest martwe dla grzechu/ á Duch jest żywy dla spráwiedliwośći. 11 A jesli Duch tego/ ktory JEzusá wzbudźił zmartwych/ mieszka w was; ten ktory wzbudźił Chrystusá z martwych/ ożywi y śmiertelne e ćiáłá wásze przez Duchá swego ktory w was mieszka.

12 A Ták bráćia/ dłużnikámi jesteśmy nie ćiáłu/ ábyśmy według ćiáłá żyli. 13 Abowiem jeslibyśćie według ćiáłá żyli/ pomrzećie: ále jeslibyśćie Duchem spráwy ćiáłá umartwili/ żyć będźiećie. 14 Bo ktorzykolwiek Duchem Bożym f prowádzeni bywáją/ ći są synámi Bożymi. 15 Gdyżeśćie nie wźięli Duchá g niewoli znowu ku bojáźni/ áleśćie wźięli Duchá przysposobienia h synowskiego; przez ktorego wołamy Abbá/ *to jest*, Ojcże. 16 Tenże Duch poświadcża i Duchowi nászemu/ żeśmy dźiećmi Bożymi. 17 A jesliż dźiećmi/ *tedy* y dźiedźicámi: dźiedźicámi wprawdźie Bożymi/ á społdźiedźicámi Chrystusowymi jesli tylko k z nim ćierpimy/ ábyśmy też z nim byli uwielbieni. *

18 A Bowiem/ Mam zá to/ iż nie są rowne l utrapienia teráźniejszego czásu/ z oną przyszłą chwałą ktora śię ma objáwić w nas. 19 Bo troskliwe wyglądánie stworzenia/ oczekawa objáwienia synow Bożych? 20 Gdyż stworzenie márnośći jest poddáne/ nie dobrowolnie; ále dla tego/ ktory je poddał: 21 Pod nádźieją; że y sámo stworzenie będźie uwolnione z niewoli skáżenia/ ná wolność chwały dźiatek Bożych. 22 Bo wiemy/ iż wszystko stworzenie wespoł wzdycha/ y wespoł boleje/ áż do tąd. 23 A nie tylko *one stworzenie*, ále y my ktorzy mamy pierwiastki Duchá/ y my sámi w sobie wzdychamy oczekawájąc przysposobienia synowskiego/ *to jest* odkupienia m ćiáłá nászego. *

24 A Bowiem nádźieją smy zbáwieni. A nádźieja widoma/ nie jest nádźieją: bo co kto widźi/ przecż śię *tego* spodźiewa. 25 Ale czego nie widźiemy/ tego śię spodźiewamy/ y *tego* przez ćierpliwość oczekawamy. 26 Tákże też y Duch dopomaga mdłośćiam nászym. Abowiem o cobyśmy śię modlić n mieli/ jáko potrzebá nie wiemy: ále tenże Duch przyczynia śię zá námi wzdychániem niewymownym. 27 A ten ktory śię serc o bada/ wie ktory jest zmysł Duchá: ponieważ według Bogá przyczynia śię zá świętymi.

28 A Wiemy iż tym ktorzy miłują Bogá/ wszystkie rzeczy dopomagáją ku dobremu; *to jest* tym ktorzy według postánowienia Bożego powołáni są. 29 Abowiem ktore on przejrzał/ *te* też przeznácżył/ áby byli przypodobáni obrázowi Syná jego; żeby on był pierworodnym miedzy p wielą bráći. 30 A ktore przeznácżył/ te też powołał: á ktore powołał/ te też uspráwiedliwił: á ktore uspráwiedliwił/ te też uwielbił. 31 Coż tedy rzecżemy ná to? Jesli Bog q zá námi/ ktoż przećiwko nam? 32 Ktory áni własnemu r Synowi nie przepuśćił/ ále go zá nas wszystkich wydał: y jákożby nam wszystkiego z nim nie dárował? 33 Ktoż będźie skárżył ná wybráne Boże? Bog *jest* ktory s uspráwiedliwia. 34 Ktoż *jest* coby *to* potępił? Chrystus jest/ ktory umárł owszem y *zmartwych*wstał: ktory też jest ná práwicy Bożey/ ktory śię też przycżynia zá námi. 35 Ktoż nas odłącży od miłośći Chrystusowey? *czyli* utrapienie? czyli ućisk? czyli prześládowánie? czyli głod? czyli nágość? czyli nie-

d 1 Kor. 2. 14. e 1 Kor. 6. 14. 2 Kor. 5. 1. Filip. 3. 21. LE. na VIII. N. po S. Troj. f Gal. 4. 6. g 2 Tym. 1. 7. h Gal. 3. 26. y4. 5. 6. i 1 Kor. 1. 22. y5. 5. Efes. 1. 13. y4. 30. k 2 Tym. 2. 11. LE. na N. IV. po S. Trojcy l Matt. 5. 12. y19. 29. 2 Kor. 4. 17.

m Lukasz 21. 28. n Matt. 20. 22. Iakub 4. 3. o 1 Sam. 16. 7. Psalm 7. 10. Jerem. 11. 20. y17. 10. y20. 12. Lukasz 16. 15. Dziej. 1. 24. LE ná dźień S. Iakub. p Kolos. 1. 18. q 4 Moj. 14. 9. r Ezaj. 53. 10. Jana. 3. 16. s Ezaj. 53. 11. Ierem. 3. 6. y33. 10. 1 Kor. 4. 11. Tytus. 3. 7.

36 bespieczeństwo? czyli miecz? Jáko nápisano ; Dla ciebie cáły dźień zábijáni bywamy/ poczytáni śmy jáko owce/ná rzeź náznáczone. 37 Ale w tym wszystkim przezwyćiężamy przez tego/ktory nas umiłował. 38 Abowiem pewienem tego/ iż áni śmierć/áni żywot/ áni Anjołowie/ áni xiestwá/ áni mocárstwá/ áni teráźniejsze/ áni przyszłe rzeczy: 39 Ani wysokość/áni głębokość/áni żadne insze stworzenie/nie będźie nas mogło odłączyć od miłośći Bożey/ ktora jest w JEzuśie Chrystuśie PAnu nászym. *

t Psalm 44.23. 1 Kor. 4. 9. 2 Kor. 4. 11.

ROZDZIAL IX.

Vczy że dwojacy są synowie Abráhámowi. 15. Z ktorymi Bog według woli swojey. 20. jáko gárncarz z gliną wolnie sobie poczyna. 24. 30. Potym wezwánia Pogánow. 31. á Zydow odrzucenia. 25. 27. z Prorokow dowodźi.

1 PRawdę mowię w Chrystuśie/ á nie kłamam ; w czym mi poświádcza sumnienie moje przez Duchá Swiętego: 2 Że mam wielki smętek/y nieustawájący boł w sercu mojim. 3 Abowiem żądam ja sam ábym a śię stał odłączonym od Chrystusá zá bráćią moję/ zá pokrewne moje według ćiáłá. 4 Ktorzy są Izráelczycy/ ktorych b jest przysposobienie synowskie / y chwałá/ y przymierza/y zakonu c dánie/y służbá Boża, y obietnice. 5 Ktorych są Ojcowie / y z ktorych *pośedł* Chrystus ile według ćiáłá/ ktory jest nád wszystkimi Bog błogosłáwiony ná wieki. Amen.

6 NIEcz niemożna / żeby miáło d upáść słowo Boże. Abowiem nie wszyscy ktorzy są e z Izráelá / są Izráelem. 7 Ani iż są naśieniem Abráhámowym / wszyscy są dźiećmi: ále *rzeczono* ; W Izááku f będźie tobie názwáne naśienie. 8 To jest nie dźieći ćiáłá/są dźiećmi Bożymi: ále dźieći g obietnice/ bywáją w naśienie policzone. 9 Abowiem obietnice słowo to *jest*: O tym włáśnie h czáśie przydę / á Sárá będźie miáłá syná. 10 A nie tylko *to*/ále y Rebeká i gdy z jednego Ojcá nászego Izááká brzemienną zostáłá:

a 2 Moj 32.32. b Rzym 3. 17. c Efez. 2. 12. d 4Moj. 23.19. e Rzym 2. 28. f 1Moj. 21.12. Zyd. 11. 8. g Galat 4. 28. h 1Moj. 18.10. i 1Moj. 25.21.

11 Gdy śię jeszcze były *dźiatki* nie národźiły/ áni co dobrego álbo złego uczyniły ; áby śię ostáło postánowienie Boże według wybránia/ nie z uczynkow/ ále z tego ktory powoływa/ 12 Rzeczono jey: Że większy będźie służył k mniejszemu ; 13 Jáko nápisano: Jákobám l umiłował/álem Esawá miał w nienawiśći.

14 COż tedy rzeczemy? Jestże niesprawiedliwość m u Bogá? Nie daj tego Boże! 15 Abowiem do Mojżeszá n mowi: Zmiłuję śię/ nád kim śię zmiłuję ; á zlituję śię/ nád kim śię zlituję. 16 A przetoż nie *należy* ná tym co chce / áni ná tym co bieży ; ále ná Bogu ktory śię zmiłowywa. 17 Abowiem mowi pismo do Fáráoná : Ná tom o ćię sámo wzbudźił/ ábym okazał moc moję ná tobie ; á iżby opowiádáne było Imię moje po wszystkiey ziemi. 18 A ták nád kim chce / zmiłowywa śię: á kogo chce zátwardza.

19 ALe mi rzeczesz? Przeczże śię jeszcze uskarża? bo ktoż śię sprzećiwił woli jego? 20 Y owszem: O człowiecze! Ktożeś ty jest ktory spor wiedźiesz z Bogiem? Izali lepianká p rzecze lepiarzowi? Przeczżeś mię ták uczynił? 21 Izali nie ma mocy gárncarz q *nád* gliną/ żeby z tejże bryły uczynił jedno naczynie ku uczćiwośći / á drugie ku zelżywośći? 22 A jesliż Bog chcąc okazáć gniew/y znájomą uczynić możność swoję/znośił w wielkiey ćierpliwośći naczynia gniewu ná zginienie zgotowáne: 23 A iżby znájome uczynił bogáctwo chwały swojey nád naczyniem miłośierdźia/ktore zgotował ku chwale: 24 Ktorych y powołał ; *to jest*, nas: Nie tylko z Zydow / ále y z Pogánow: 25 Jáko też u Ozeaszá mowi ; Názowię lud ktory r nie był mojim / ludem mojim: á one ktora nie byłá umiłowáną/ *názowię* umiłowáną. 26 Y stánie śię / że ná tym miejscu/gdźie im mawiano ; Nie *jesteśćie* wy s ludem mojim ; tám názwáni będą synámi Bogá żywego. 27 A Izájasz woła nád Izráelem/*mowiac* ; Choćby liczbá t synow Izráelskich byłá jáko piasek morski/ostánki záchowáne będą. 28 A-

k 1 Moj 25.23. l Mala. 1. 2. m 5Moj. 32.4. 2 Krō. 19. 7. Iob. 8. 3. y34.10. n 2 Moj 33.19. o 2Moj. 9. 16. p Ezáj. 45. 9. y64.8. q Ierem 18. 6. Madr 15. 7. Syrác 33 13. 2 Tym 2. 20. r Oseasz 2. 23. 1 Piotr 2. 10. s Ozeasz 1. 10. t Ezaj. 10. 22. Amos 9. 8. Zach. 13. 8.

bowiem ſpráwę ſkończy y ſkroći w ſpráwiedliwośći; ſpráwę záiiſte ſkroconą uczyni PAn ná ziemi. 29 Y jáko przed tym powiedźiał Izájaß: By nam był PAN Zaſtępow u nie zoſtáwił naśienia / bylibyſmy śię ſtáli jáko x Sodomá; y Gomorze bylibyſmy podobni.

30 COż tedy rzeczemy? *To*, iż Pogánie / ktorzy nie ßukáli ſpráwiedliwośći / doſtąpili ſpráwiedliwośći; á ſpráwiedliwośći / ktora jeſt z wiáry. 31 A Izráel ßukájący y Zakonu ſpráwiedliwośći / nie doßedł zakonu ſpráwiedliwośći. 32 Dla czegoż? Yż *nie* z wiáry / ále jáko z ucżynkow zakonu *jey ſukáli*: Abowiem śię obráźili o kámień obráżenia; 33 Jáko nápiſano: Oto kłádę w Syonie z kámień obráżenia / y opokę otrącenia: A wßelki a ktory weń wierzy / nie będźie pohańbiony.

ROZDZIAL X.

Pokázuje ſkutki wybránia, 3. Yż jedni odrzucáją, drudzy przyjmują. 4. CHryſtuſá, ktory jeſt celem zakonu. 15. Powołanie Pogánow przez Mojżeſza. 20. á Zydow przez Izájaſzá przepowiedźiane jeſt.

1 BRáćia / przychylna wola ſercá mego / y modlitwá ktorą czynię do Bogá zá Izráelem / jeſtći ku zbáwieniu. 2 Abowiem dawam im świádectwo / iż gorliwość a ku Bogu máją; ále nie według wiádomośći. 3 Bo nie znájąc ſpráwiedliwośći Bożey; á chcąc włáſną ſpráwiedliwość wyſtáwić / ſpráwiedliwośći Bożey nie byli poddáni. 4 Abowiem koniec zakonu jeſt b Chryſtus / ku ſpráwiedliwośći káżdemu wierzącemu. 5 Gdyż Mojżeß piße o ſpráwiedliwośći ktora *jeſt* z Zakonu / iż ktobykolwiek te c rzeczy czynił / przez nie żyć będźie. 6 Ale ſpráwiedliwość / ktora jeſt z wiáry / ták mowi: Nie mow w ſercu ſwym / Kto d wſtąpi ná niebo? to jeſt / CHRyſtuſá ná doł ſprowádźić. 7 Albo kto zſtąpi do przepáśći? to jeſt / CHryſtuſá od umárłych wyprowádźić. 8 Ale coż mowi? Bliſko ćiebie jeſt e słowo w uśćiech twojich / y w ſercu twojim: Toć jeſt słowo wiáry / ktore opowiádamy: 9 Ze jeſliby ś uſty wyznał PAná JEzuſá / y uwierzyłbyś w ſercu twojim że go Bog z martwych wzbudźił / zbáwiony będźieß.

10 ABowiem ſercem wierzono bywa ku ſpráwiedliwośći / ále śię uſty wyznánie dźieje ku zbáwieniu. 11 Bo piſmo mowi: Wßelki / kto weń f wierzy / nie będźie pohańbiony. 12 Gdyż niemáß rożnośći miedzy Zydem y Grekiem. Bo tenże PAN wßyſtkich / bogáty jeſt ku wßyſtkim / 13 ktorzy go wzywáją. Káżdy bowiem ktoby g wżywał Imienia PAńſkiego / zbáwiony będźie. 14 Jákoż tedy wzywáć będą *tego* w ktorego nie uwierzyli? A jáko uwierzą *w tego* o ktorym nie ſłyßeli? A jáko uſłyßą bez káznodźieje? 15 Jákoż też będą kazáć / jeſliby nie byli poſłáni? (Jáko nápiſano: O jáko ślicżne *ſą* nogi h tych / ktorzy opowiádáją pokoj; tych ktorzy opowiádáją dobre rzeczy. 16 Aleć nie wßyſcy poſłußni byli Ewángeliey. Abowiem Izájaß i mowi; PAnie / Ktoż uwierzył kazániu náßemu. 17 Wiárá tedy jeſt z ſłuchánia / á ſłuchánie przez słowo Boże. 18 Ale mowię; Izali nie ſłyßeli? y owßem k ná wßyſtkę ziemię wyßedł głos ich / y ná kończyny okręgu ziemie słowá ich.*

19 ALe mowię: Izali tego nie poznał Izráel? Pierwßy Mojżeß mowi; Ja was do zazdrośći pobudzę / przez *narod* ktory l nie jeſt narodem; przez narod nierozumny 20 rozdrażnię was. A Izájaß śmiáłośći używájąc mowi / Jeſtem ználeziony m *od* tych / ktorzy mię nie ßukáli; y jeſtem objáwiony tym ktorzy śię o mnie nie pytáli. 21 Ale przećiwko Izráelowi mowi; Cáły dźień wyćiągałem n ręce moje do ludu upornego y sprzećiwiájącego śię.

ROZDZIAL XI.

Zeby o ludu Bożym y o Kośćiele według zwierzchnego pozoru nie ſądzono. 4. niewiádomośćią Eliaſzowa dowodźi. 16. Zydowie choć przodki święte mieli. 28. nie wßyſcy ſą wybráni. 18. 24. Ták też nie wßyſcy z Pogan przy-

u Ezaj. 1. 9. x 1. Moj. 19. 24. Ezaj. 13. 19. Ierem 50. 40. Ezech 16. 55. y Rzym 10. 2. y11. 7. z Pſal 118. 22. Ezaj. 8. 14. y28. 16. Matt. 21. 42. Mark 12. 10. 1 Piotr 2. 6. a Pſal 8. 12. Przyp 16. 20. Ierem 17. 7. a Rzym 9. 31. b Matt 5. 17. Dźiej 13. 38. 1 Kor. 1. 13. Galat 3. 24 c 3 Moj. 18. 5. Ezech 20. 11. Galat 3. 12. d 5 Moj 30. 12. e 5 Moj 30. 14. Ezaj. 51. 16. y59. 21 LE. ná dzień S. Andrz. f Ezaj. 28. 16. Rzym 9. 33. 1 Piotr 2. 6. g Joel. 2. 32. Dźiej. 2. 21. h Ezaj. 52. 7. Nahũ. 1. 15. i Ezaj. 53. 1. Jana. 12. 38. k Pſalm 19. 5. l 5 Moj. 32. 21. m Ezaj. 52. 15. y65. 1. n Jerem 35. 14.

jeśi. 30. Pogány do pokory upomina. 33. Głebokim śię sądom Bożym dziwuje.

1 MOwię tedy : Izali a Bog odrzućił lud swoj? Nie daj tego Boże! Abowiem y jam jest Izráelczyk z naśienia Abráhámowego / z pokolenia Benjáminowego. **2** Nie odrzućiłći Bog ludu swego ktory przejrzał. Azaż nie wiećie co mowi pismo o Eliaszu / jáko śię przyczynia do Bogá przećiwko Izráelowi/ mowiąc; **3** PAnie/ Proroki b twoje pomordowáli/ y ołtarze twoje zburzyli; á zostałem ja sam/ y szukáją duszę mojey. **4** Ale coż mu mowi Boska odpowiedź? Zostáwiłem sobie śiedm tyśięcy mężow/ ktorzy nie skłonili kolán Báálowi. **5** Ták tedy y terázniejszego czásu/ ostánki podług wybránia z łáski zostáły. **6** A ponieważ c z łáski/ tedyć już nie z uczynkow; ináczey łáská/ jużby nie byłá łáską : á jeśli z uczynkow/ jużći nie jest łáską; ináczey uczynek jużby nie był uczynkiem.

7 COż tedy? Czego Izráel d szuka/ tego nie dostąpił; ále wybráni dostąpili/ á inni zátwárdzeni są. **8** Jáko nápisano : Dał im Bog e Duchá twárdego snu; oczy áby nie widzieli/ y uszy áby nie słyszeli/ áż do dzisiejszego dniá. **9** A Dawid mowi ; Niechaj *im* będzie f stoł ich śidłem/ y usidleniem y otrącenięm/ y odpłátą. **10** Niech záćmione będą oczy ich áby nie widzieli / á grzbietu ich záwżdy náchylaj.

11 MOwię tedy ; Azaż śię potknęli/ áby pádli? Nie daj tego Boże! Ale przez ich upadek *dostało* zbáwienie g Pogánom / áby je do zawiśći przywiodł. **12** A ponieważ upadek ich jest bogáctwem świátá/ á umniejszenie ich bogáctwem Pogánow ; jákoż dáleko więcey ich zupełność. **13** Abowiem mowię h wam Pogánom / ilem ja jest Apostołem Pogánow / usługowánie moje záleczam : **14** Azabym jáko ku zawiśći pobudził ćiáło moje/ y zbáwiłbym niektore z nich. **15** Abowiem jeslić odrzucenie ich jest pojednániem świátá/ coż *będźie* przyjęćie *ich*, tylko **16** ożyćie od umárłych? Ponieważ jesli pierwiastki święte/ *tedyć* y záczynienie : á jesli korzeń święty/ *tedyć* y gáłęzie. **17** A jesli niektore z gáłęzi odłamáne są ; á ty ktoryś był płonną oliwą jesteś wszczepiony miásto nich/ y stałeś się uczestnikiem i korzenia / y tłustośći oliwnego drzewá : **18** Nie chlubże się przećiw gáłęziam. Bo jesli się chlubisz/ *wiedzże yż* nie ty korzenia nośisz / ále korzeń ćiebie. **19** Ale rzeczesz ; Odłamáne są gáłęzie/ ábym ja był wszczepiony. **20** Dobrze: Dla niedowiárstwá odłamáne są/ ále ty wiárą stoisz ; Nie bądźże hárdey myśli/ ále się boj. **21** Abowiem jesli Bog przyrodzonym gáłęziam nie przepuśćił/ wiedz że y tobie nie przepuśći. **22** Obaczże tedy dobrotliwość y srogość Bożą : przećiwko tym wprawdźie ktorzy upádli/ srogość ; ále przećiwko tobie dobrotliwość/ jeslibyś trwał w dobroći : **23** Ináczey y ty będźiesz wyćięty. Aleć y oni jesli nie będą trwáli w niedowiárstwie / wszczepieni *záś* będą : gdyż mocny jest Bog one záśię wszczepić. **24** Abowiem jesliś ty jest wyćięty z oliwy z przyrodzenia płonney/ á przećiwko przyrodzeniu jesteś wszczepiony w dobrą oliwę : jákoż dáleko więcey ktorzy są według przyrodzenia/ wszczepieni będą w swoję właśną oliwę. **25** Bo nie chcę ábyśćie nie mieli wiedźieć bráćia tey tájemnice (żebyśćie nie byli sámi u śiebie mądrymi/) iż zátwárdzenie z częśći przyszło ná Izráelá/ pokiby nie weszłá k zupełność Pogánow. **26** A ták wszystek Izráel będźie zbáwiony/ jáko nápisano : Przyjdźie z Syonu l Wybáwićiel/ y odwroći niepobożność od Jákobá. **27** A toć *będźie* m przymierze moje z nimi ; gdy odejmę grzechy ich. **28** A ták według Ewángeliey/ nieprzyjaćiołmi *są* dla was: lecz według wybránia są miłymi dla ojcow. **29** Abowiem dárow *swojich* y wezwánia Bog nie żáłuje. **30** Bo jáko y wy niekiedy byliśćie n nieposłuszni Bogu/ ále teraz dostąpiliśćie miłośierdźia *dla* ich nieposłuszeństwá: **31** Ták y oni teraz stáli się

Marginal references: a Psálm 49. 14. Jerem 31. 37. — b 3 Krol. 19. 10. — c 5 Mojż. 9. 4. — d Rzym 9. 31. — e Ezáj. 6. 9. y 29. 10. Ezech 12. 2. Matt. 13. 14. Mark 4. 12. Lukasz 8. 10. Iana. 12. 40. Dźiej 28. 26. — f Psalm 69. 23. — g Rzym 10. 19. — h Dźiej 9. 15. y 13. 2. y 22. 21. Gálat 1. 16. y 2. 8. I Efez. 3. 8. 1 Tym 2. 7. — i Jerem 11. 16. — k Lukasz 21. 24. — l Psalm 14. 7. Ezaj. 59. 20. — m Ezáj. 27. 9. Jerem 31. 33. Zyd. 8. 8. y 10. 16. — n Efez. 2. 2.

nieposłusznymi / áby dla miłośierdźia wam okazánego y oni miłośierdźia dostąpili. 32 Abowiem zámknął je Bog wszystkie w nieposłuszeństwo / áby śię nád wszystkimi nimi zmiłował.

33 O Głębokośći bogáctwá y mądrośći / y znájomośći Bożey! jáko są nie wybadáne sądy jego! y nie dośćignione drogi jeº! 34 Bo ktoż poznał umysł o PAńſki? álbo kto był rádcą jego? 35 Albo kto mu co p pierwey dał / á będźie mu zásię oddano? 36 Abowiem q z niego / y przezeń / y w nim są wszystkie rzeczy: Jemu r niech będźie chwałá ná wieki / Amen.*

ROZDZIAŁ XII.

Vpomina do rozumney służby Bożey. 9. Y do nieobłudney, ktoraby przez cnoty jáwna byłá, miłośći. 14. 20. A ktoraby śię y ku nieprzyjaćiołom zkázáłá.

1 PRoszę was tedy bráćia przez lítośći Boże / ábyśćie stawiáli ćiáłá wásze a ofiárą żywą / świętą / przyjemną Bogu / *to jest*, rozumną służbę wászę. 2 A nie przypodobywajćie śię b temu świátu: ále śię przemieńćie przez odnowienie umysłu wászeº: ná to / ábyśćie doświadczyli ktora c jest wola Boża dobra / przyjemna / y doskonáła. 3 Abowiem powiádam / przez łáskę ktora mi jest dána / káżdemu co jest miedzy wámi áby więcey *o sobie* nie rozumiał / niżeli potrzebá rozumieć: ále żeby *o sobie* rozumiał skromnie / ták jáko komu d Bog udźielił miárę wiáry. 4 Abowiem jáko w jednym e ćiele wiele członkow mamy / ále wszystkie członki nie jednoż dźiełko máją: 5 Ták wiele nas jest jednym f ćiáłem w CHrystuśie / álesmy z osobná jedni drugich członkámi.*

6 MAjąc tedy rożne dáry g według łáski ktora nam jest dána: jeśli proroctwo / niech będźie według sznuru wiáry: 7 Jeśli h posługowánie / niech będźie w posługowániu: jeśli kto náucza / niech *trwa* w náuczániu: 8 Jeśli kto nápomina / w nápominániu: kto i rozdawa / w szczerośći: kto przełożony jest /

LE. ná N. S. Trojcy. o Ezáj. 40. 13. Mądr. 9. 13. 1 Kor. 2. 16. p Iob. 41. 2. q 1 Kor. 8. 6. r Rzym 16. 27. LE. ná N. I. po 3. Krol. a Filip. 4. 18. 1 Piotr 2. 5. b 1 Iak. 4. 4. 1 Iana. 2. 15. c Efes 5. 17. 1 Tessá. 4. 3. d 1 Kor. 12. 11. e Efes 4. 16. f 1 Kor 12. 25. g 1 Kor. 12. 4. Efez. 4. 7. h 1 Piot 4. 11.

w pilnośći: kto k czyni miłośierdźie / niech czyni z ochotą.

9 MIłość *niech będźie* nie obłudna. Mierźćie w obrzydliwośći złe / zimując śię dobrego. 10 Miłośćią bráterską jedni ku drugim m skłonni bądźćie: Vczćiwośćią n jedni drugich uprzedzájąc. 11 W pracy nie leniwi: Duchem pałájący: PAnu służący. 12 W nádźiejey śię o weselący: W ućisku p ćierpliwi: W modlitwie q ustáwiczni. 13 Potrzebam r świętych udźielájący: Gośćinnośći s náśládujący. 14 Dobrorzeczćie tym / ktorzy was t prześládują: Dobrorzeczćie / á nie przeklinajćie. 15 Weselćie śię z weselącymi: á płáczćie z płáczącymi. 16 Bądźćie miedzy u sobą jednomyślni / wysoko *o sobie* x nie rozumiejąc / ále śię do niskich nákłániájąc.*

17 NIe bądźćie y mądrymi sámi u śiebie. Zadnemu złym zá złe z nie oddawajćie: obmyślawájąc a to co jest uczćiwego przed wszystkimi ludźmi. 18 Jeśli można / ile z was jest / ze wszystkimi ludźmi b pokoy miejćie. 19 Nie mśćićie śię c sámi Namilszy: ále dajćie miejsce gniewowi. Abowiem nápisano: Mnie d pomstá / á Ja oddam / mowi PAn. 20 Jeśli tedy łáknie nieprzyjaćiel e twoj / nákarm go: jeśli prágnie / nápoj go: bo to czyniąc / węgle rozpálone zgárniesz ná głowę jego. 21 Nie day śię zwyćiężyć złemu / ále złe dobrym zwyćiężaj.*

ROZDZIAŁ XIII.

Przykázuje áby wszyscy poddáni byli wszelkiey zwierzchnośći. 8. Bliźnie swoje miłowáli. 11. Sprawiedliwie żyli. 14. y Chrystusá przyobleczyli.

1 KAżda duszá a niech będźie zwierzchnośćiam wyższym poddána. Boć niemász zwierzchnośći / tylko b od Bogá: á te ktore są zwierzchnośći / od Bogá są postánowione. 2 A ták kto śię zwierzchnośći sprzećiwia / Bożemu śię postánowieniu sprzećiwia: á ktorzy śię sprzećiwiają / sámi sobie potępienie zjednáją. 3 Abowiem Przełożeni / nie są ná postrach dobrym uczynkom / ále

i Mat 6. 1. LE. ná N. II. po 3. Krol. k 2 Kor 9. 7. l Amos 5. 15. m Efes 4. 3. n Filip 2. 3. o Filip 4. 4. p Zyd 12. 2. q Luk 18. 1. r 1 Kor 16. 1. LE. ná N. III po 3. Krol. s Zyd 13. 2. t Mat 5. 44. u Rzy 15. 1. x Esaj 5. 21. y Psal 131. 1. z Mat 5. 39. a 2 Kor 8. 21. b Zyd 12. 14. c Mat 5. 39. d 5 Moj 32. 35. e Przy 25. 21. a Tyt. 3. 1. 1 Piotr 2. 13. b Mádr. 6. 4.

złym. A chcesz się nie bać Zwierzchności / czyń co jest dobrego ; á będziesz miał pochwałę od niey. 4 Bożym bowiem jest sługą / tobie ku dobremu. Ale jesli uczynisz co *jest* złego/ bój się : boć nie dármo miecz nosi ; gdyż jest sługą Bożym/ mszczącym się w gniewie nád czyniącym co jest złego. 5 Przetoż trzebá być poddánym ; nie tylko dla gniewu/ ále y dla sumnienia. 6 Abowiem dla tego też podátki dawaćie/ gdyż są sługámi Bożymi/ ktorzy tego sámego ustáwicznie pilnują. 7 Oddawajćież c tedy káżdemu cośćie powinni : Komu podátek/ *temu* podátek : Komu cło/*temu* cło: komu bojaźń / *temu* bojaźń : komu cześć / *temu* cześć.

8 Nikomu nic winni nie bądźćie/ tylko ábyśćie się społecznie miłowáli : bo kto miłuje d bliźniego / zakon wypełnił. 9 Gdyż to *przykazánie*: Nie będziesz e cudzołożył/ Nie będziesz zábijał / Nie będziesz kradł/Nie będziesz fałszywie świadczył/ Nie będziesz pożądał : Y jesli ktore insze jest przykazánie / w tym słowie summownie się zámyka/ miánowićie: Będziesz miłował bliźniego f twego / jáko siebie sámego. 10 Miłość bliźniemu g złości nie wyrządza. A ták wypełnieniem zakonu jest miłość.*

11 A To *czyńcie* wiedząc czás/ iż już *przyszłá* godźiná/ ábyśmy się h ze snu ocućili. Abowiem teraz bliższe nas jest zbáwienie / á niż kiedyśmy uwierzyli. 12 Noc przeminęłá/ á dźień się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki i ćiemności / á oblecżmy się wá zbroję świátłości. 13 Chodźmy uczćiwie jáko we dnie: k nie w biesiádách / y w pijáństwách : nie we l wszeteczeństwách/ y rospustách: nie w poswarkách m/áni w zazdrośći. 14 Ale oblecżćie się n w PAná JEzusá CHrystusá : á nie czyńćie stáránia o ćiele o *ku wykonywániu* pożądliwośći.*

c Matt. 22.21. Márk. 12.17. d Gálát. 5. 14. 1 Tym. 1. 4. 5. e 2 Moj. 20. 14. 5 Moj. 5. 8. LE. ná N. IV. po 3. Krol. f 3 Moj. 19. 18. Mátt. 22. 39. Gálát. 5. 14. 1 Tess. 4. 9. g 1 Tym. 1. 5. LE. ná N. I. w Adwęt. h Efes. 5. 14. 1 Tess. 5. 6. i Kolos. 3. 8. k 1 Tess. 5. 7. l 1 Kor. 6. 9. Efez. 5. 3. m 2 Kor. 12. 20. Galát 5. 20.

ROZDZIAŁ XIV.

Mdłe w wierze zaleca. 13. Y żebysmy ich nie gorszyli rozkázuje. 16. Mdłych nápomina, żeby mocnieyszych nie posądzáli. 19. Żeby ták w budowániu zobopolnym. 20. y w gránicach miłości. 21. wolność Chrześćiáńska stanęłá.

1 A Tego ktory jest w wierze słáby przyjmujćie ; nie ná wprzeczánia około sporow. 2 Boć jeden wierzy / iż może jeść wszystko : á drugi *będąc* słáby / járzyny jada. 3 Ten a ktory je/ niech lekce nie waży tego ktory nie je : á ktory nie je/ niech nie potępia tego ktory je. Abowiem go Bog przyjął. 4 Ktoś ty jest/co sądzisz b cudzego sługę? Pánu własnemu stoji/ álbo upada ; á ostoji się : ábowiem go Bog może utwierdźić. 5 Bo jeden rozność czyni miedzy c dniem á dniem ; á drugi káżdy dźień *zá rowno* sądzi. Káżdy niech będzie dobrze upewniony w zmyśle swojim. 6 Kto przestrzega dniá/ PAnu przestrzega ; á kto nie przestrzega dniá/ PAnu nie przestrzega. Kto je/ PAnu je : bo dźiękuje d Bogu. A kto nie je/PAnu nie je ; á dźiękuje Bogu. 7 Abowiem nikt z nas e sobie nie żyje/ y nikt sobie nie umiera. 8 Bo choć żyjemy/ PAnu żyjemy; choć umieramy/PAnu umieramy. Przetoż choć y żyjemy/choć y umieramy/PAńscy jesteśmy. 9 Gdyż ná to f CHrystus y umárł y powstał y ożył/áby y *nád* umárłymi y nád żywymi pánował. 10 Ale ty przeczże potępiasz brátá twego? Albo też ty czemu lekce ważysz brátá twego ? Gdyż wszyscy stániemy g przed stolicą CHrystusową. 11 Bo nápisano : Żywię Ja/mowi PAN/ iż mi się káżde h koláno uklęknie/y káżdy język wysławiáć będźie Bogá. 12 A przeto káżdy z nas i sam zá się odda ráchunek Bogu. 13 A ták już nie sądźmy jedni drugich: ále ráczey to rozsądzajćie/ ábyśćie nie kłádli k obráżenia / áni *dawáli* zgorszenia brátu. 14 Wiem y upewniony jest l przez PAná JEzusá/iż niemász nic przez się nieczystego ; tylko temu ktory mniema co być nieczystym / *to* temu nieczyste *jest*. 15 Lecz jesli dla pokármu brát twoj bywa zásmucony/ już nie postępujesz według miłośći. Nie zátracaj pokármem twojim m tego/ zá ktore° CHrystus umárł. 16 Niech-

n Galá. 3. 27. o 1 Piot. 2. 12. a Kolos. 2. 16. b Jákub 4. 12. c Gálát. 4. 10. d 1 Tym. 4. 4. e 2 Kor. 5. 15. Gálát 2. 20. 1 Tessal. 5. 10. 1 Piotr 4. 2. f Dźiej. 2. 34. Filip. 2. 9. g Mátt. 25. 32. 2 Kor. 5. 10. h Ezaj. 45. 23. Filip. 2. 10. i Mat. 16. 27. 1 Kor. 3. 8. Gálát. 6. 5. k 1 Kor. 10. 32. l Dzie. 10. 15. m 1 Kor. 8. 11.

że tedy n dobro wásze bluźnione nie bedźie. 17 Abowiem krolestwo o Boże nie jest pokarm áni napoy; ále spráwiedliwość y pokoy / y rádość w Duchu Swiętym. 18 Bo kto w tych rzeczách służy CHrystusowi / miły jest Bogu / á przyjemny ludźiom. 19 Przetoż tedy náśládujmy tego/co *należy* do pokoju/y do społecznego budowánia. 20 Dla pokármu nie psuj spráwy Bożey. Wszystkoć wprawdźie p jest czyste: ále złe *jest* człowiekowi / ktory je z obráženiem. 21 Dobrać q jest nie jeść mięsá / y nie pić winá/ áni żadney *rzeczy* ktorą śię brát twoj obraża álbo gorszy/ álbo słábieje. 22 Ty wiárę masz? miejże ją sam u śiebie przed Bogiem. Błogosłáwiony ktory sámego śiebie nie sądźi *w tym* co ma zá dobre. 23 Ale kto jest wątpliwy/jesliby jadł/potępiony jest; iż nie *je* z wiáry. Abowiem cokolwiek r nie jest z wiáry/ grzechem jest.

n T. Wolność Chrześćiáńska. o 1 Kor. 8. 8. p Tytus 1. 15. q 1 Kor. 8. 13. r Tytus 1. 15.

ROZDZIAŁ XV.

Możnieyszy śiłą swoją ná potwierdzánie mdleyszych obracáć máją. 3. przykłádem CHrystusowym. 7. Ktory był sługą 8. nie tylko Żydow. 10. ále y Pogánow. 15. Przyczyny pisánia listu tego.

1 A Ták a powinniśmy znośić/my ktorzyśmy mocni/mdłości słábych; á nie podobáć śię sámym sobie. 2 Przetoż káżdy z nas niech śię bliźniemu podoba ku dobremu/dla zbudowánia. 3 Poniewáż y CHrystus nie podobał śię sámemu sobie/ ále jáko nápisano; Urągánia b urągájących tobie / przypádły ná mię.

4 BO cokolwiek przed tym c nápisano/ku nászey náuce nápisano; ábyśmy przez ćierpliwość / *y przez* pociechę pism/nádźieję mieli. 5 A Bog ćierpliwośći y pociechy niech wam da/ ábyśćie byli d jednomyślni miedzy sobą/według CHrystusá JEzusá. 6 Abyśćie jednomyślnie / jednymi usty wysławiáli Bogá/y Ojcá PAná nászego JEzusá CHrystusá. 7 Przetoż przyjmujćie jedni drugich / jáko y CHrystus przyjął nas do chwały Bożey. 8 Bo powiádam; Iż JEzus CHrystus był sługą obrzezki dla prawdy Bożey/ ábypotwirdźił obietnic Ojcom *uczynionych*. 9 A Pogánie żeby zá miłośierdźie chwalili Bogá/jáko nápisano: Dla tego będę e ćię wysławiał miedzy Pogány/ y Imieniowi twemu śpiewáć będę. 10 Y záśię mowi; Weselćie f śię Pogánie z ludem jego. 11 Y záśię; Chwalćie g PAná wszyscy Pogánie/ á wysławiajćie go wszyscy ludźie. 12 Y záśię Izájasz mowi; Będźie h korzeń Jessego/á ktory powstánie áby pánował *nád* Pogány / w nim Pogánie nádźieję pokłádáć będą. 13 A Bog nádźieje niech was nápełni wszelką rádośćią y pokojem w wierze/ábyśćie obfitowáli w nádźiejey przez moc Duchá Swiętego. *

14 A Pewienem/bráćia moji / y ja sam o was/ żeśćie y wy sámi pełni dobroći/nápełnieni wszelkiey znájomośći / y możećie jedni drugich nápominać. 15 A pisałem do was bráćia/poniekąd śmieliey/ jákoby was nápominájąc/przez łáskę ktora mi jest dána i od Bogá: 16 Ná to/ ábym był sługą JEzusá CHrystusá miedzy Pogány/ y świątobliwie prácując w Ewángeliey Bożey/ áby ofiárá Pogánow stáłá śię przyjemna / poświęcona przez Duchá Swiętego. 17 Mam śię tedy czym chlubić k w CHrystuśie JEzuśie/ w rzeczách Bożych. 18 Abowiem nie śmiałbym mowić tego/czegoby nie spráwował CHrystus przez mię / *w przywiedzeniu* ku posłuszeństwu Pogánow l przez słowo y przez uczynek: 19 Przez moc známion y cudow/ przez moc Duchá Bożego: ták/żem od Jeruzalem y okolicznych *krájin* áż do m Illiryku nápełnił Ewángelią CHrystusową. 20 A to ták usiłując kázáć Ewángelią/gdźie y miánowány nie był CHrystus/ ábym ná cudzym fundámenćie nie budował. 21 Ale jáko nápisano: Ktorym nie powiádano n o nim/ oglądáją; á ktorzy o nim nieszłychali/ zrozumieją. 22 Dla czegom też o często miewał przeszkodki/żem do was przyść nie mogł. 23 Lecz teraz nie májąc więcey miejscá w tych sám krá-

a 1 Kor. 9. 20. b Psalm 69,10. LE. ná N. II. Adwět. c Rzym 4. 23. d Rzym 12. 16. 1 Kor. 1. 10.

Filip. 2. 2. y3. 16. 1 Piotr 3. 8. e 2 Sam. 20. 50. Psalm 18. 50. f 5 Mojż. 32. 43. g Psalm 117. 1. h Ezaj. 11. 1. 10. i Dźiej 13. 2. k 1 Kor. 9. 16. 2 Kor. 3. 1. y10. 15. l 1 Tym. 1. 11. m I. Słowa. kow. n Ezaj. 52. 15. o Rzym 1. 13.

krainách/ á máiąc chęć przyść do was p od wielu lat: 24 Kiedykolwiek poyde do Hiszpániey/ przyde do was: Bo śię spodziewam/ je tám tedy idąc/ ujrzę was/ á że wy mnie tám poprowádźićie/ kiedy śię pierwey z wámi trochę[?] ućieszę.

25 A Teraz idę do Jeruzalem q usługując świętym. 26 Abowiem śię upodobáło Mácedoniey y Achájey/ nieco r spolnie złożyć ná ubogie święte/ ktorzy są w Jeruzalemie. 27 Owa podobáło śię im/ y są ich dłużnikámi. Bo poniewaz *dobr* ich Duchownych Pogánie śię ucżesnikámi s stáli/ powinni im też są ćielesnymi usługowáć. 28 Przetoż gdy to wykonam/ á onym jáko zápiecżetowány ten pożytek *oddam*, poydę przez was do Hiszpániey. 29 A wiem iż gdy przydę t do was/ z hojnym błogosłáwieństwem Ewángeliey Chrystusowey przydę.

30 A Proszę was bráćia przez PAná nászego JEzusá Chrystusá/ y przez miłość Duchá/ ábyśćie wespołek ze mną u prácowáli w modlitwách zá mię do Bogá. 31 Abym był x wybáwiony od tych/ ktorzy są niewiernymi w źiemi Judskiey: á iżby usługá mojá *ktora wykonywam* przećiw Jeruzalem przyjemna byłá świętym. 32 Abym z rádośćią przyszedł do was y zá wolą Bożą / y z wámi śię wespołek ućieszył. 33 A Bog pokoju *niech bądźie* z wámi wszystkimi/ Amen.

p Rzym. 1. 11. 1 Tessal. 2. 17. q Dźiej. 19. 20. r Dźiej. 11. 29. 1 Kor. 16. 3. 4. s 1 Kor. 9. 11. Galat. 6. 6. t Rzym. 1. 11. u G. Bojowáli. 2 Kor. 1. 11. x 2 Tessa. 3. 2. y Rzym. 1. 10.

Rozdział XVI.

Zaleca Febe. 3. VViele ich pozdrawia. 17. A niezgody wśćiynających strzedz śię rozkázuje.

1 A Zálecam wam Febę śiostrę nászę/ ktora jest służebnicą Zboru Kenchreńskie°. 2 Abyśćie ją przyjęli w PAnu / jáko przystoi świętym/ y stáli przy niey/ w ktoreyby was kolwiek rzecży potrzebowáłá. Abowiem y oná wielom gospody użyczáłá/ *áż* y mnie sámemu.

3 POzdrowćie Pryscyllę y a Akwilę/ pomocniki moje w Chrystusie JEzuśie 4 (Ktorzy zá duszę moję swojey własney szyje nádstáwili/ z ktorymi nie ja sam dźiękuję/ ále y wszystkie Zbory Pogáńskie.) 5 Tákże Zbor ktory jest w domu ich. Pozdrowćie Epenetá miłego mojego/ ktory jest pierwiastkámi Achájey do Chrystusá. 6 Pozdrowćie Máryą / ktora wiele prácowáłá dla nas. 7 Pozdrowćie Andronika y Juniasá krewne moje / y społwięźnie moje: ktorzy znácżnymi są miedzy Apostołámi/ ktorzy y przede mną byli w Chrystuśie. 8 Pozdrowćie Ampliásá miłego mojego w PAnu. 9 Pozdrowćie Vrbáná pomocniká nászego w Chrystuśie/ y Stáchiná mnie miłego. 10 Pozdrowćie Appellesá doświadcżonego w Chrystuśie. Pozdrowćie te ktorzy są z domu Arystobulowego. 11 Pozdrowćie Herodyoná pokrewnego mojego. Pozdrowćie te ktorzy są z d*omu* Nárcissowego/ te ktorzy są w PAnu. 12 Pozdrowćie Tryfenę y Tryfosę/ ktore prácują w PAnu. Pozdrowćie Persydę miłą/ ktora wiele prácowáłá w PAnu. 13 Pozdrowćie Rufá wybránego w PAnu/ y mátkę jego y moję. 14 Pozdrowćie Asynkrytá/ Flegontá/ Hermásá/ Pátrobę/ Hermesá/ y bráćią ktorzy są z nimi. 15 Pozdrowćie Filologá/ y Julią/ Nerego/ y śiostrę jego/ y Olympá/ y wszystkie święte ktorzy są z nimi. 16 Pozdrowćie jedni drugie z pocáłowániem b świętym. Pozdrawiáją was Zbory Chrystusowe.

17 A Proszę was bráćia/ ábyśćie upátrowáli te ktorzy c cżynią rozerwánia y d zgorszenia / przećiwko tey náuce ktorejśćie śię wy náucżyli: e y chrońćie e śię ich. 18 Abowiem tákowi PAnu nászemu JEzusowi Chrystusowi nie służą/ ále f własnemu brzuchowi swemu: á przez łágodną mowę y pochlebstwo/ sercá prostych zwodzą. 19 Bo posłuszeństwo wásze wszystkich doszło. A przetoż ráduję śię z was. Ale chcę ábyśćie byli mądrymi g ná dobre/ á prostymi ná złe. 20 A Bog pokoju zetrze h szátáná pod nogi wásze w rychle. Łáská PAná nászego JEzusá Chrystusá / *niech bądźie* z wámi/ Amen.

21 POzdrawiáją i was Tymoteusz pomocnik moj / y k Lucyusz/ y i

a Dźiej. 18. 26. 2 Tym. 4. 19. b 1 Kor. 16. 20. 2 Kor. 13. 12. 1 Tessal. 5. 26. 1 Piotr 5. 14. c Kolos. 2. 8. Tytus. 3. 9. d Matt. 18. 5. 2 Tessal. 3. 6. 2 Tym. 3. 5. Tytus. 3. 10. e 2 Iand. 1. 10. f Filip. 3. 19. g Matt. 10. 16. h 1 Kor. 14. 33. i Dźiej. 16. 1. Filip. 2. 19. 1 Tessal. 3. 2. k Dźiej. 13. 1 l Dźiej. 17. 7.

m Dźiej. 20. 4. n 1 Kor. 1. 14. o 2 Tym. 4. 20. p Efes. 3. 30. q Efes. 1. 9.

Jáson / y m Sosypáter / powinni moji. 22 Pozdrawiam was w PAnu já Tercyus / ktorym ten list pisał. 23 Pozdrawia was n Gájus gospodarz moj y wszystkiego Zboru. Pozdrawia was o Erástus száfarz miejski / y Quartus brát.

24 Łáská y PANA nászego JEzusá Chrystusá *niech będźie* z wámi wszystkimi / Amen. 25 A temu ktory p was może utwirdźić według Ewángeliey mojey / y opowiádánia JEzusá Chrystusá / według objáwienia q tájemnice od czásow wiecznych zámilczáney: 26 Lecz teraz objáwioney r y przez pismá Prorockie według postánowienia wiecznego Bogá ku posłuszeństwu wiáry miedzy wszystkimi narody oznájmioney: 27 Temu sámemu mądremu Bogu *niech s będźie* chwałá / przez JEzusá Chrystusá ná wieki / Amen.

Ten List do Rzymiánow / nápisány jest z Koryntu / przez Febe / służebnicę Zboru Kenchreńskiego.

r 1 Tym. 3. 9. Kolos. 1. 26. 2 Tym. 1. 10. Tytus. 1. 2. s 1 Piotr. 1. 20. Rzym. 11. 23.

LIST PIERWSZY SWIETEGO PAWLA APOSTOLA DO KORYNTOW.

PAweł / Apostoł Chrystusá PAná / pozdrowiwszy Kośćioł Boży w Koryncie / y wszystkie / gdźiekolwiek są / wierne Boże / dwie rzeczy im przekłada. I. Wszystkim w pospolitośći należące y służące ku ich náprawie. A to 1. z strony żyćia ich / áby miedzy sobą rozerwánia y przebierania w sługách Bożych nie mieli / áni w mądrośći świátá się nie kocháli / w rozd. 1. 2. 3. 4. Wszetecznika miedzy sobą nie ćierpieli / w rozd. 5. Przed Pogány się nie sądźili / ále z pośrzodku siebie Sędźie obieráli: Grzechámi wszelkimi / wolni y niewolni się brzydźili / w rozd. 6. W rzeczách wolnych álbo niewolnych / ná mdłe záwżdy wzgląd mieli: kedy się miánuje Stan małżeński / y wolne używánie niektorych pokármow / á zwłaszczá bałwanom ofiárowánych. O ktorych náucza poki ich używáć álbo nie używáć / á czymby się pobudzáć do tego y do ućiekánia przed báłwochwálstwem / mieli / w rozd. 7. 8 9. 10. Tákże áby rząd dobry we Zborze swojim mieli / y z strony szat / w jákich chodźić / y z strony usługi Wieczerzy PAńskiey / y z strony záżywánia językow y innych duchownych dárow Bożych w rozd. 11. 12. 13. 14. 2. Z strony wiáry / á zwłaszczá / o powszechnym zmartwychwstániu. Gdźie dowodźi prawdźiwego zmartwychwstánia / y jákie będźie y w jákich ćielech; á co się stánie z tymi / co żywo dniá sądnego doczekáją. II. Niektorym z osobná osobam nalezące: Kedy się miánuje; Zbierká ná ubogie / obietnicá przyśćia do nich Apostolskiego / zlecenie o Tymoteuszu / wymowienie Apollosá / nápomnienie do státecznośći w wierze y w miłośći / świádectwo Stefanowi y domowi jego dáne / pozdrowienie rozmáitych osob / klątwá ná obłudniki Chrystusá PAná nie miłujące / Modlitwá Apostolska / y jego się oświadczenie w miłośći przećiwko Koryntczykom: co wszystko się zámyka w 16. rozdźiale.

ROZDZIAŁ I.

Po zálecenia Koryntow. 12. jich niezgody strofuje, y od hárdośći do pokory prowádźi. 19. PAn Bog mądrość niebieską, nie w mądrośći tego świátá, ále w głupstwie podawa. 26. Z wzgardzoney części podłe sobie osoby obiera. 29. Aby ten człowiek nie w sobie ále w PAnu chlubił.

a Dźiej. 13. 2. b Dźiej. 18. 17. c Jan 17. 17. Dźiej 15. 9.

1 PAweł powołány a Apostoł JEzusá Chrystusá przez wolą Bożą / y 2 b Sostenes brát. Zborowi Bożemu ktory jest w Koryncie / poświęconym c w Chrystusie JEzusie / powołánym d świętym / ze wszystkimi ktorzy e wzywáją Imienia PAná nászego JEzusá Chrystusá ná wszelkim

d Rzym. 1. 7. Efes. 1. 1. Kolos. 1. 22. 2 Tym. 1. 9. e 2 Tym. 2. 19.

miejscu/ y ich y nászego PAná. Łáská wam y pokoy f niech będźie od Bogá Ojcá nászego / y od PAná JEzusá CHrystusá.

4 Dźiekuję Bogu mojemu g záwsze zá was / dla łáski Bożey/ ktora wam jest dána w CHrystuśie Jezuśie.

5 Iż jeśćie we wszystkim ubogáceni h w nim we wszelkiey mowie y we wszelkiey znájomośći.

6 Jáko świádectwo CHrystusowe utwirdzone jest w was.

7 Ták iż wam ná jadnym dárze nie schodźi / ktorzy i oczekawaćie objáwienia PAná nászego JEzusá CHrystusá.

8 Ktory was też utwirdźi k áż do końcá/ ábyśćie byli bez nágány w dźień PAná nászego JEzusá CHrystusá.

9 Wierny jest l Bog przez ktorego jesteśćie powołáni ku społeczności m Syná jego JEzusá CHrystusá/ PAná nászego.*

10 A Proszę was bráćia przez Imię PAná nászego JEzusá CHrystusá/ ábyśćie toż mowili n wszyscy/ á iżby nie było miedzy wámi rozerwánia : ále ábyśćie byli spojeni jednákim umysłem / y jednákim zdániem.

11 Abowiem oznájmiono mi o was/ bráćia moji/ od domownikow Chloji/ iż poswarki są miedzy wámi.

12 A to powiádam/ iż káżdy z was mowi ; Jamći jest o Páwłow/ á jam p Apollosow/ á jam Cefásow/ álem ja CHrystusow.

13 Rozdźielonyż jest CHrystus ? Azaż Páweł zá was ukrzyżowány ? Albośćie w imię Páwłowe ochrzczeni?

14 Dźiekuję Bogu / żem żadnego z was nie chrzćił / oprocz q Kryspá y Gájusá :

15 Aby kto nie rzekł / żem chrzćił w imię moje.

16 Ochrzćiłem też y dom r Stefánow. Nád to nie wiem/ jeslim kogo drugiego ochrzćił.

17 Boć mię nie posłał CHrystus chrzćić/ ále Ewángelią kazáć: *VVszákże* nie w mądrośći s mowy / áby nie był wyniszczony krzyż CHrystusow.

18 Abowiem mowá o krzyżu tym ktorzy giną / jest głupstwem ; ále nam/ ktorzy bywamy zbáwieni/ jest mocą Bożą.

19 Bo nápisano ; Wniwecz obrocę mądrość u mądrych / á rozum rozumnych odrzucę.

20 Gdźież *jest* mądry ? Gdźież *jest* x uczony w piśmie ? Gdźież bádácz wieku tego ? Izali w głupstwo nie obroćił y Bog mądrośći świátá tego?

21 Abowiem ponieważ w mądrośći Bożey świát nie poznał BOgá przez mądrość/ upodobáło śię Bogu przez głupie kazánie zbáwić wierzące.

22 Gdyż y Zydowie śię cudow z domagáją / á Grekowie mądrośći szukáją :

23 Ale my każemy CHrystusá ukrzyżowánego; Zydom w prawdźie a zgorszenie/ á Grekom głupstwo :

24 Lecz sámym powołánym y Zydom y Grekom *każemy* CHrystusá / ktory jest b mocą Bożą/ y mądrośćią Bożą.

25 Abowiem głupstwo Boże jest mędrsze/ niż ludźie ; á mdłość Boża jest mocniejsza/ niż ludźie.

26 Widźićie zdźiste powołánie wásze/ bráćia/ iż nie wiele c mądrych według ćiáłá / nie wiele możnych / nie wiele zacnego rodu:

27 Ale co głupiego jest u świátá tego/ to wybrał Bog / áby záwstydźił mądre: á co mdłego u świátá/ wybrał Bog/ áby záwstydźił mocne.

28 A podłego rodu u świátá y wzgárdzone wybrał Bog ; owszem te rzeczy ktorych niemász / áby te ktore są zniszczył:

29 Aby śię nie chlubiło żadne ćiáło przed obliczem jego.

30 Lecz z niego wy jesteśćie w CHrystuśie JEzuśie ; Ktory śię nam stał d mądrośćią od Bogá/ y e spráwiedliwośćią/ y f poświeceniem / y g odkupieniem:

31 Aby/ jáko nápisano ; Kto śię chlubi / w PANV h śię chlubił.

ROZDZIAŁ II.

VV przykłádźie swojim pokázuje rozność Boskiey mądrośći od świeckiey, także Náuczyćielow Ewángeliey świętey od Kráśomowcow świeckich. 14. Zátym pokázuje rozdźiał Duchownego y ćielesnego człowieká.

1 A Ja gdym przyszedł do was bráćia/ nie przyszedłem z wyniosłośćią a mowy álbo mądrośći/ opowiádájąc wam świádectwo Boże.

2 Abowiem nie osądźiłem *zá rzecz potrzebną* co inszego umieć miedzy wámi/ tylko JEzusá CHrystusá/ y to onego ukrzyżowánego.

3 Y byłem

f 1 Piotr. 1. 2. LE. ná XVIII N. po S. Trojcy. g Efes. 1. 3. 1 Tess. 1. 3. h Kolo 1. 9. 10. 2. 7. i Filip. 3. 20. Tytus 2. 13. k 1 Tess. 3. 13. 5. 23. l Rzym 3. 4. 1 Tessal 5. 24. m Laná. 1. 7. n Rzym 15. 5. Filip. 3. 16. o 1 Kor. 3. 4. p Dźiej 18. 24. q Dźiej 18. 8. r 1 Kor. 16. 15. s 1 Kor. 2. 1. 4. 2 Piotr 1. 16. t Rzym 1. 16.

u Esáj 29. 14. Abdy. v. 8. x Esáj 33. 18. y Mát 11. 25. Lukasz 10. 21. z Mát 12. 38. a Jan 5. 60. b Rzym 1. 16. Kol 1. 2. 3. c Laná 7. 48. Iakub 2. 5. d Kolos. 2. 8. e Jerem 23. 6. Rzym 5. 9. f Ian 17. 19. g Dźiej 20. 28. h Jerem 9. 23. 2 Kor. 10. 17. a 1 Kor. 1. 17. 2 Piotr 1. 16.

ja u was w ſłábośći b y w bojáźni y w ſtráchu wielkim. 4 A mowá mojá y kazánie c moje nie *było* w powabnych mądrośći ludzkiey ſłowiech/ ále w okazániu duchá y mocy. 5 Aby śię wiárá wáßá nie gruntowáłá ná mądrośći ludzkiey/ ále ná mocy Bożey. 6 A mądrość mowimy miedzy doſkonáłymi: ále mądrość nie d tego świátá áni kśiążąt tego świátá e ktorzy giną: 7 Ale mowimy mądrość Bożą f w tájemnicy/ ktora jeſt zákryta/ ktorą Bog przenáznáczył przed wieki ku chwale náßey. 8 Ktorey żaden z Kśiążąt g tego świátá nie poznał: Bo gdyby h byli poználi/ nigdyby byli PAná chwały nie ukrzyżowáli. 9 Ale *opowiádamy* jáko nápiſano; Czego i oko nie widźiáło/ y ucho nie ſłyßáło/ y ná ſerce ludzkie nie wſtąpiło/ co nágotował Bog tym ktorzy go miłują:

10 Ale nam *to* Bog objáwił k przez Duchá ſwojego. Abowiem Duch wßyſtkiego śię l bada/ y głębokośći Bożych. 11 Bo ktoż z ludźi wie co jeſt w człowieku/ tylko duch człowieczy ktory w nim *jeſt*: tákże też y tego co jeſt w Bogu nikt nie wie/ tylko Duch Boży. 12 Aleſmy my nieprzyjęli Duchá świátá/ lecz Duchá ktory *jeſt* z Bogá / ábyſmy wiedźieli ktore rzeczy nam ſą od Bogá dárowáne.

13 O Ktorych też mowimy nie tymi słowy m/ ktorych ludzka mądrość náucza / ále ktorych Duch Swiety náucza; do duchownych rzeczy duchowne ſtoſując. 14 Ale ćieleſny człowiek n nie pojmuje tych *rzeczy* ktore ſą Duchá Bożego: ábowiem mu ſą głupſtwem/ y nie może ich poznáć / przeto / iż duchownie bywáją rozſądzone. 15 Alić duchowny rozſądza wßyſtko; lecz ſam od nikogo nie bywa rozſądzony. 16 Abowiem ktoż poznał zmyſł o PAńſki? Ktoż go będźie uczył? Ale my zmyſł Chryſtuſow mamy.

ROZDZIAL III.

Dawßy ſpráwę o uniżoney náuce ſwojey. 4. pokazuje w jakim poważeniu ſłudzy Chryſtuſowi być máją. 6. Iáki ich wnizad. 10. Jaki ſpoſob budowánia. 11. Ktory jego fundament. 16. Nápomina Koryntczyki, żeby duß ſwych nie kaláli. 18. tárda ćiáłá mądrośćią.

1 Y Ja bráćia nie mogłem wam mowić jáko duchownym/ ále jáko ćieleſnym/ y jáko niemowiątkom w CHryſtuśie. 2 Nápawałem a was mlekiem/ á nie *karmiłem* was pokármem/ bośćie jeßcze nie mogli *znieść*; owßem y teraz jeßcze nie możećie: 3 Gdyż jeßcze ćieleſnymi jeſteśćie. Bo ponieważ miedzy wámi b *jeſt* zazdrość / y ſwary / y roſterki/ ázażeśćie nie ćieleśni / y według człowieká nie chodźićie? 4 Abowiem gdy kto mowi: Jam jeſt Páwłow; á drugi/ jam Apolloſow; ázaż ćieleſnymi nie jeſteśćie?

5 B O ktoż jeſt Páweł? Kto Apollos? Jedno ſłudzy przez ktoreśćie uwierzyli; á to jáko káżdemu PAN dał. 6 Jam ßczepił/ Apollos c polewał; ále Bog wzroſt dał. 7 A ták áni ten co ßczepi jeſt czym/ áni ten co polewa; ále Bog ktory wzroſt dawa. 8 Lecz ten ktory ßczepi/ y ten ktory polewa/ jedno ſą: á káżdy ſwoję zapłátę d weźmie według prace ſwojey. 9 Abowiem jeſteſmy pomocnikámi e Bożymi: WY Boża rola / Bożym budynkiem f jeſteśćie. 10 Według łáſki Bożey/ ktora mi jeſt dána jáko mądry budowniczy záłożyłem grunt / á drugi ná nim buduje: wßákże káżdy niechaj baczy jáko ná nim buduje. 11 Abowiem gruntu innego g nikt nie może záłożyć/ oprocz tego ktory jeſt záłożony/ ktory jeſt JEzus CHryſtus. 12 A jeſli kto ná tym gruncie buduje/ złoto/ śrebro/ kámienie drogie/ drwá/ śiáno/ ſłomę; 13 Káżdego robotá jáwna będźie: bo to dźień pokaże. Gdyż przez ogień objáwiona będźie; á káżdego roboty jáka jeſt / ogień doświadczy. 14 Jeſli czyjá robotá zoſtánie ktorą ná nim budował/ zapłátę weźmie. 15 Jeſli czyjá robotá zgore/ *ten* ßkodę podejmie: lecz on ſam będźie záchowány; wßákże ták jáko przez ogień.

16 Azaż h nie wiećie/ iż kośćiołem Bożym jeſteśćie/ á Duch Boży mießka w was? 17 A jeſli kto gwałći

b Dziej 18. 2. c 1 Kor 1. 17. y 4. 19. 2 Kor. 11. 6. 1 Teſſal 2. 5. 2 Pietr 1. 16. d Iak 3. 17. e 1 Kor 15. 14. f Rzym 16. 25. g Mat 11. 25. Lukaß 10. 21. Jana. 7. 48. h Dziej 3. 17. 1 Tym. 1. 13. i Eſa, 64. 4. k Matt. 13. 11. 2 Kor. 3. 18. 1 Iana. 2. 27. l Maar 7. 22. m 1 Kor. 1. 17. 2 Pietr 1. 16. n Rzym 8. 5. o Eſaj 40. 13. Madr 9. 13. Rzym 11. 34.

a Ezáj. 28. 9. Zyd. 5. 12. 13. 1 Pietr 2. 2. b 1 Kor 1. 11. Galat 5. 20. Iakub 3. 14. c Dziej 18. 24. y 19. 1. d Pſalm 62. 13. Matt. 16. 27 Rzym 2. 6. y 14. 10. Galat 6. 5. e 2 Kor 6. 1. f Efes 2. 20. g Pſalm 118. 22. Ezaj. 28. 16. Mark. 16. 18. h 1 Kor. 6. 19. 2 Kor. 6. 16. Zyd. 3. 6. 1 Pietr 2. 5.

kośćioł Boży/ tego Bog skáżi: ábowiem kośćioł Boży święty jest/ ktorym wy jesteśćie. 18 Niechajże nikt sámego śiebie nie zwodźi. Jesli śie kto *sobie* zda być mądrym miedzy wámi ná tym świećie/ niech śie stánie głupim áby śie stał mądrym. 19 Abowiem mądrość tego świátá/ głupstwem jest u Bogá. Bo nápisano; Ktory chwyta i mądre w chytrośći ich. 20 Y záśie: PAN zna myśli k mądrych/ iż są márnośćią. 21 A ták niech śie nikt nie chlubi ludźmi: ábowiem wszystkie rzeczy są wásze. 22 Bądź Páweł/ bądź Apollos/ bądź Cefás/ bądź świát/ bądź żywot/ bądź śmierć/ bądź przytomne/ bądź przyszłe *rzeczy*; wszystkie są wásze. 23 Aleśćie wy Chrystusowi/ á Chrystus Boży.

i *Iob.* 5. 13. k *Psalm* 94. 11.

Rozdział IV.

Prawdziwego Apostołá opisawszy. 7. zá cześć sobie ráczey niż zá hánbę uniżenie przyjta. 9. Y znáki pewne przywodźi, z ktorych sie pokazuje. 10. Yż sie átzi o chwałę swoje. 11. áni o brzuch swoj stárał. 17. Tymoteuszá zaleca. 18. Y sam przyjść do nich obiecuje.

1 Ták niechaj o nas człowiek rozumie jáko o sługách Chrystusowych/ y o száfárzách tájemnic a Bożych. 2 A tegoć wiec szukáją przy száfárzách/ áby kożdy ználeźiony był wiernym. 3 Aleć u mnie to jest namniejsza/ żebym był od was sądzony/ álbo od b sądu ludzkiego: lecz y sam śiebie nie sądzę. 4 Abowiem *choć* nic ná śie nie wiem/ wszákże nie przeto jestem c uspráwiedliwiony; ále ten ktory mię sądźi/ PAN jest. 5 A ták nie sądźćie d przed czásem/ áżby PAN przyszedł/ ktory też oświeći co skrytego jest w ćiemnośći/ y objáwi rády serc: á tedy kożdy będźie miał chwałę od Bogá.*

6 A Tego zaś/ bráćia/ w podobieństwie obroćiłem ná śie y ná Apollosá dla was; ábyśćie śie náuczyli z nas e nád to co nápisano nie rozumieć/ Iżbyśćie śie jeden dla drugiego nie nádymáli/ przećiwko drugiemu. 7 Abowiem ktoż ćię rozznym czyni? Y coż f masz czegobyś nie wźiął? A jesliżeś wźiął/ przecz że śie chlubisz/ jákobyś nie wźiął? 8 Jużeśćie násyceni/ jużeśćie ubogáceni/ bez nas krolujećie: á bodajeśćie królowáli/ ábyśmy y my z wámi pospołu królowáli.

9 Bo mam zá to/ iż Bog nas ostátnie Apostoły wystáwił/ jáko by ná śmierć g skazáne. Abowiem stáliśmy śie dźiwowiskiem świátu/ y Anjołom/ y ludźiom. 10 Myśmy głupi dla Chrystusá/ áleśćie wy rostropni w Chrystuśie: myśmy słabi/ áleśćie wy mocni: wyśćie zacni/ áleśmy my bezecni. 11 Jeszcze áż do tey godźiny y łákniemy y prágniemy/ y nádzy jesteśmy/ y bywamy policzkowáni/ y tułamy śie: 12 Y prácujemy/ robiąc h własnymi rękámi. Gdy nas i hánbią/ dobrorzeczemy: gdy nas prześládują/ znośimy: 13 Gdy nam złorzeczą/ modlimy śie za *nie*. Stáliśmy śie jáko śmiećí tego świátá/ y jáko omiećiny u wszystkich/ áż do tąd. 14 To piszę/ nie przeto/ ábym was záwstydźił; ále jáko dźiatki moje miłe nápominam. 15 Bo choćbyśćie mieli dźieśięć tyśięcy k Pedágogow w Chrystuśie/ wszákże nie wiele Ojcow *maćie*: bom ja was w JEzuśie l Chrystuśie przez Ewángelią zpłodźił. 16 Proszę was m tedy bądźćie násládowcámi mojimi. 17 Dla tegom posłał do was Tymoteuszá/ ktory jest syn moj miły y wierny w PAnu: ten wam przypomni drogi moje w Chrystuśie/ jáko wszędy w kożdym Zborze náuczam.

18 Ale ták śie niektorzy nádęli/ jákobym nie miał przyść do was. 19 Lecz przyjdę rychło do was/ jesli PAn n będźie chćiał/ y poznam nie mowę tych nádętych/ ále moc. 20 Abowiem nie w mowie o *zależy* krolestwo Boże/ ále w mocy. 21 Coż chcećie? z rozgą li mam przyść do was/ czyli z miłośćią y z Duchem ćichośći?

Rozdział V.

Gromi Korynczyki, iż sprosnego wszetecznika miedzy sobą ćierpieli. 3. Ktorego Szátánowi oddawa. 6. A ich hardźie zgániwszy. 9. uczy, ktore wyta-

Marginal notes (left): a *Matt.* 24. 45. (I. E. ná N. III Adwentu); b *G. Dniá.*; c *Iob.* 9. 2. y 25. 4.; d *Matt.* 7. 1. *Rzym.* 2. 1.; e *Przyp.* 3. 7.; f *Iana.* 3. 27.

Marginal notes (right): g *Psalm* 44. 23. *Rzym.* 8. 36. 2 *Kor.* 4. 11.; h *Dźiej.* 18. 3. y 20. 34. 1 *Tessal.* 2. 9.; i *Matt.* 5. 44. *Lukasz* 23. 34.; k T. *Dźiećiowodzow.*; l *Dźiej.* 18. 11 *Galat.* 4. 19. *Filem.* v. 10.; m *Filip.* 3. 17. 1 *Tessal.* 1. 6. 2 *Tessal.* 3. 7.; n *Dźiej.* 18. 21 *Zyd.* 6. 3. *Iákub* 4. 15; o 1 *Kor.* 2. 4

czáć, y jako się przeciwko wyłączonym záchowáć máją.

Zápewne słycháć że jest miedzy wámi wszeteczeństwo; á tákie wszeteczeństwo/ jákie y miedzy Pogány nie bywa miánowáne/ áby kto miał mieć a żonę ojcá *swego*. 2 A wyśćie się nádęli; á nie ráczeyśćie się smęćili/ áby był uprzątniony z pośrzodku was ten/ ktory ten uczynek popełnił. 3 Przetoż ja / áczem odległy b ćiáłem / lecz przytomny duchem/ jużem jákobym był przytomny osądźił/ ábyśćie tego ktory to ták popełnił; 4 Gdy się w Imieniu PAná nászego JEzusá CHrystusá zgromádźićie/ y z duchem mojim *y* z mocą PAná nászego JEzusá CHrystusá/ 5 Abyśćie *mowię*, oddáli tákiego szátánowi ná zátrácenie ćiáłá; żeby duch był záchowány w on dźień PAná JEzusá. 6 Nie dobra *to* chlubá wászá. Azaż nie wiećie/ iż trochá c kwásu wszystko záczynienie zákwasza? 7 Wyczyśććież tedy stáry kwás/ ábyśćie byli nowym záczynieniem jáko przásnymi jesteśćie. Abowiem Báránek nász Wielkonocny zá nas ofiárowány jest / *to jest* Chrystus. 8 A ták obchodźmy Swięto nie w stárym d kwáśie / áni w kwáśie złości y rozpusty; ále w przáśnikách szczerośći y prawdy. *

9 PIsałem wam w liśćie/ ábyśćie się nie miészáli z wszetecznikámi. 10 Ale nie zgołá z wszetecznikámi tego świátá/ álbo z łákomcámi/ álbo z drapieżcámi/ álbo z báłwochwálcámi: *bo* ináczey/ muśielibyśćie z tego świátá wyniść. 11 Lecz teraz pisałem wam / ábyśćie się nie miészáli: jesliby kto mienigc się być brátem/ był wszetecznikiem/ álbo łákomcą/ álbo báłwochwálcą/ álbo obmowcą/ álbo pijánicą/ álbo zdziercą/ *żebyśćie* z tákowym e y nie jadáli. 12 Abowiem/ coż ja mam sądźić y obce? Azaż wy tych co są domowi nie sądźićie? 13 Ale te ktorzy są obcymi/ Bog sądźi. Przetoż uprzątnićie tego złośniká z pośrzodku sámych śiebie.

a 3.Moj. 18. 8. y 20. 11. 5.Moj. 22. 30. y 27. 20.
b Kolos. 2. 5.
c Galát. 5. 9. L.E. ná Niedz. Wielkonocną.
d 2.Moj. 13. 7. 5.Moj. 16. 3.
e Matt. 18. 17. 2.Tessál. 3. 14.

ROZDZIAŁ VI.

Wierny Chrześćiánin nie ma śię z Chrześćiáninem do sądu ludźi niewiernych wytaczáć. 7. Ale ráczey krzywdę ćierpieć. 9. Nieczystośći y wszelákich grzechow ma śię pilnie wystrzegáć. 19. Bo jest kośćiołem Duchá S. 20. y drogo kupiony.

1 SMie kto z was májąc sprawę z drugim/ sądźić śię przed niespráwiedliwymi / á nie przed świętymi? 2 Azaż nie wiećie/ iż świeći będą sądźili świát? A jesli świát od was będźie sądzony; czyliśćie niegodni/ ábyśćie sądy mniejsze odpráwowáli? 3 Azaż nie wiećie / iż Anjoły sądźić będźiemy? A coż *tych* doczesnych rzeczy? 4 Przeto jeslibyśćie mieli sądy o rzeczy doczesne/ tych ktorzy są napodlejszy we Zborze/ ná sąd wysadzajćie. 5 Ku záwstydzeniu wászemu to mowię. Niemászże miedzy wámi mądrego y jednego/ ktoryby mogł rozsądźić miedzy brácią swoją? 6 Ale się brát z brátem práwuje; y to przed niewiernymi. 7 Już tedy zápewne jest miedzy wámi niedostátek/ że się z sobą práwujećie. Czemuż ráczey krzywdy a nie ćierpićie? Czemuż 8 ráczey szkody nie podejmujećie? Owszem b wy krzywdźićie, y do szkody przywodźićie; á to brácią. 9 Azaż nie wiećie/ iż niespráwiedliwi krolestwá Bożego nie odźiedźiczą? Nie mylćie się; áni c wszetecznicy/ áni báłwochwálcy/ áni cudzołożnicy/ áni pieszczotliwi / áni sámcołożnicy/ 10 Ani złodźieje/ áni łákomcy/ áni pijánicy/ áni złorzeczący / áni zdziercy krolestwá Bożego nie odźiedźiczą. 11 A tákimiśćie niektorzy d byli: Aleśćie omyći/ áleśćie e poświęceni / áleśćie uspráwiedliwieni w Imieniu PAná JEzusá/ y przez Duchá Bogá nászego.

12 WSzystko mi wolno; ále nie wszystko f pożyteczno. Wszystko mi wolno; ále ja się nie dam zniewolić żadney rzeczy. 13 Pokármy brzuchowi *należą*, á brzuch pokármom: ále Bog y brzuch y pokármy skáźi. Lecz ćiáło nie *należy* wszeteczeństwu/ ále PAnu; á PAn ćiáłu. 14 Bo Bog y PAná g wzbudźił/ y nas wzbu-

a Przyp. 20. 22. y 24. 29. Matt. 5. 40. Łukasz 6. 29. Rzym. 12. 19. 1.Tessal. 5. 15. 1.Piotr 3. 9.
b 1.Tessá. 4. 6.
c Galat. 5. 19. Efes. 5. 5.
d Efez. 2. 2. Kolos. 3. 7. Tytus. 3. 3.
e 1.Kor. 1. 2.
f 1.Kor. 10. 23.
g Dzie. 2. 32. Rzym. 6. 4.

15 wzbudzi mocą swoją. Azaż nie wiecie iż ciáłá h wásze są członká-mi Chrystusowymi? Wziąwszy tedy członki Chrystusowe/ czyli je uczynię członkámi wszetecznice? Nie daj tego Boże! 16 Azá nie wiecie/ iż ten co się złącza z wszetecznicą/ jednym ciáłem z nią jest? Abowiem mowi; Będą dwoje jednym i ciáłem. 17 A kto się złącza z PAnem/ jednym duchem jest z nim. 18 Uciekajcie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech/ ktoryby człowiek popełnił/ oprocz ciáłá jest: lecz kto wszeteczeństwo płodzi/ przeciwko swemu własnemu ciáłu grzeszy. 19 Azaż nie wiecie/ iż ciáło wásze jest k kościołem Duchá Świętego/ ktory w was jest/ ktorego macie od Bogá/ á nie jesteście sámi swoi? 20 Abowieś-cie l drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Bogá w ciele wászym y w duchu wászym/ ktore są Boże.

h Efez. 5. 30. — i 1 Moj. 2. 24. Matt. 19. 5. Mark 10. 8. Efez. 5. 31. — k 1 Kor. 3. 16. 2 Kor. 6. 16. Zyd. 3. 6. 1 Piotr 2, 9. 11. — l Dziej 20. 28. 1 Kor. 7. 23. 1 Piotr 1. 19.

ROZDZIAŁ VII.

Tym ktorzy dáru wstrzemięźliwości od Boga nie mają, w małżeński stan wstąpić rádzi. 10. Rozwodu małżonkow broni. 18. 20. Aby káżdy w wezwániu swojem trwał upomina. 25. Jákim względem pánieński stan, małżeństwo przechodzi.

1 Lecz o tym coście mi pisáli: Dobrzeć by człowiekowi nie tykáć się niewiásty. 2 Ale dla uwárowánia się wszeteczeństwá/ niech káżdy ma swoję własną żonę/ á káżda niech ma swego własnego męża. 3 Mąż niech a żenie powinną chęć oddáje; tákże też y żoná mężowi. 4 Żoná własnego ciáłá swego w mocy nie ma/ ále mąż: tákże też y mąż własnego ciáłá swego w mocy nie ma/ ále żoná. 5 Nie oszukawajcie jeden drugiego; chybáby z spolnego zezwolenia do czásu/ ábyście się uwolnili b do postu y do modlitwy: á záś się wespoł schodźcie/ áby was szátan nie kuśił dla wászey niepowściągliwości. 6 Ale to mowię jáko pozwaláiąc/ á nie jáko rozkázuiąc. 7 Abowiem chciałbym/ áby wszyscy ludźie ták byli/ jáko y ja: áleć káżdy ma swoj własny dár od Bogá; jeden ták/ á drugi owák. 8 A mowię niežonátym y wdowam: dobrze im jest/ jesliby ták zostáli/ jáko y ja. 9 Ale jesli się c wstrzymáć nie mogą/ niechże w stan małżeński wstąpią. Boć lepiey w stan małżeński wstąpić/ niż upalenie cierpieć.

a 1 Piotr 3. 7. — b Ioel. 2. 16. — c 1 Tym. 5. 14.

10 Tym záś ktorzy są w stanie małżeńskim rozkázuję nie ja/ ále PAn/ mowiąc; Żeby się żoná d od męża nie odłączáłá. 11 Ale jesliby się też odłączyłá/ niechajże zostawa bez męża/ álbo się niech z mężem pojedna. A mąż żony niechaj nie opuszcza. 12 A innym záś ja mowię/ á nie PAn: Jesli ktory brát ma żonę niewierną/ á tá z nim przyzwala mieszkáć/ niechże jey nie opuszcza. 13 A jesli ktora żoná męża niewiernego ma/ á on przyzwala z nią mieszkáć/ niechże go nie opuszcza. 14 Abowiem poświęcony jest mąż niewierny przez żonę; y żoná niewierna poświęcona jest przez męża: bo inaczey dziatki wásze byłyby nieczystymi; lecz teraz świętymi są. 15 A jesli ten co jest niewierny chce się odłączyć/ niechże się odłączy. Abowiem nie jest niewolnikiem brát álbo siostrá w tákowych rzeczach: áleć ku pokojowi nas Bog powołał. 16 Abowiem co ty wiesz żono/ jesli pozyskasz męża? Albo co ty wiesz mężu/ pozyskaszli żonę?

17 Jednák jáko káżdemu udzielił Bog/ jáko káżdego powołał PAn/ ták niech postępuje. A tákci we wszystkich Zborach stánowię. 18 Obrzezánym kto powołány jest? niechaj nie wprowadza ná się nieobrzezki. A w nieobrzezce jest kto powołány? Niech się nie obrzezuje. 19 Obrzezká nic e nie jest/ tákże nieobrzezká nic nie jest: ále záchowywánie przykazań Bożych. 20 Káżdy w tym powołániu/ w ktorym f powołány jest/ niech zostawa. 21 Jesteś powołány niewolnikiem/ nie dbajże ná to: ále jesli też możesz być wolnym/ ráczey wolności używaj. 22 Abowiem kto w PAnu powołány jest niewolnikiem/ wolny jest w PAnu: tákże też kto jest powołány wolnym/ niewolnikiem jest Chrystusowym. 23 Drogoście g kupieni; nie bądźcie niewolnikámi ludzkimi.

d Malá. 2. 16. Matt 5. 32. 19. 9 Mark 10. 8. 11 Lukas 16. 18. Efez. 5. 31. — e Galat 5. 6. — f Efez. 4. 1. Filip. 1. 27. Kolos. 1. 10 1 T. ssal 2. 12. — g 1 Kor. 6. 20. 1 Piotr 1. 19.

Káżdy tedy jákim jest powołány/ bráćia/ tákim niechaj zostawa przed Bogiem.

25 A O Pánnách rozkazánia PAńskiego nie mam: wszákże rádę dawam jáko ten, ktoremu PAN z miłośierdźia swego dał / áby był wiernym. 26 Mniemam tedy / że to jest rzecz dobra dla nástępuiącey potrzeby: że jest rzecz dobra/ człowiekowi ták być. 27 Przywiązałeś śię do żony: nie szukayże rozwiązánia: rozwiązányś od żony? nie szukayże żony. 28 A jeślibyś śię ożenił/ nie zgrzeszyłeś: jeśliby też Pánná szłá zá mąż/ nie zgrzeszyłá. Wszákże utrapienie h w ćiele tákowi mieć będą: lecz ja was szánuję. 29 A toć mowię bráćia / ponieważ czás pokomny ukrocony i jest: áby y ći ktorzy żony máją byli / jákoby ich nie mieli. 30 A ktorzy płáczą / jákoby nie płákáli: á ktorzy śię ráduią/ jákoby śię nie rádowáli: á ktorzy kupuią/ jákoby nie trzymáli. 31 A ktorzy używáją tego świátá / jákoby źle nie używáli: bo przemija k kształt tego świátá. 32 A chcę ábyśćie wy byli bez l kłopotu. Bo kto nie ma m żony/ stára śię o rzeczy PAńskie/ jákoby śię podobał PAnu. 33 Ale kto śię ożenił / stára śię o *rzeczy* tego świátá / jákoby śię podobał żenie. 34 Jest rożność miedzy mężatką y pánną: Ktora nie szłá zá mąż/ stára śię o *rzeczy* PAńskie/ áby byłá święta y ćiáłem y duchem: ále ktora szłá zá mąż/ stára śię o rzeczy tego świátá/ jákoby śię podobáłá mężowi.

35 A Toć mowię ku dobremu wászemu: nie ábym śidło ná was wrzućił; ále ábyśćie słusznie y przystojnie *stali przy* PAnu bez rozerwánia. 36 A jeśli kto mniema/ że nie przystojnie sobie poczyna z pánną swoją / gdyby z lat swoich wyszłá/ y do tegoby *jey* przyszło: co chce niechaj czyni / nie grzeszy: niechże idźie zá mąż. 37 Ale kto státecznie postánowił w sercu *swym* potrzeby tego nie máiąc/ lecz ma w mocy własną *swoję* wolą / y to usadźił w sercu swym / áby záchował pánnę swoję/ dobrze czyni. 38 A ták ten kto

h 1 Moj. 3.16.17. i Iob. 7. 1. y 9.25. y 14.1. Psalm 103.15. k Ezaj. 40.6. 1 Piotr. 1.24. 1 Jana 2.17. Iakub 1.10. y 4.14. l Lukas 12.15. m 1 Tym. 5.5.

dawa zá mąż / dobrze czyni: ále ktory nie dawa zá mąż/ lepiey czyni. 39 Zoná zwiazána n jest Zakonem/ poki żywie mąż jey: á jeśliby umárł mąż jey/ wolna jest / áby szłá zá tego chce; tylko w PAnu. 40 Ale szczęśliwsza jest / jeśliby ták zostáłá według rády mojey. A mniemam że y ja mam Duchá o Bożego.

n Rzym 7. 2. o 1 Tessal 4. 8.

Rozdział VIII.

Od tąd áż do końcá dźieśiątego rozdźiału upomina, áby śię od niecżystych báłwańskich pokarmow Koryntczykowie wstrzymawáli. 9. Złe używánie wolności Chrześćiańskiey naprawuje. 9. Y áby wiadomość y wolność nasza miłośćią miarkowána byłá, uczy.

1 A O *rzeczách* ktore báłwanom ofiárowáne bywáją wiemy / iż wszyscy umiejętność mamy. Umiejętność nádyma/ ále miłość buduje. 2 A jeśli kto mniema żeby co umiał/ jeszcże nic nie umie/ ták jáko by miał umieć. 3 Lecz jeśli kto miłuje Bogá/ ten jest wyuczony od niego. 4 A przetoż o pokármiech ktore bywáją báłwanom ofiárowáne / wiemy iż a báłwan ná świećie nic nie jest; á iż niemász żadnego inszego b Bogá / tylko jeden: 5 Bo choć są/ ktorzy bogámi názywáni bywáją y ná niebie y ná ziemi: (jákoż jest wiele bogow y wiele pánow.) 6 Ale my mamy c jednego Bogá Ojcá / z ktorego wszystko/ á my w nim; y jednego d PAná JEzusá CHrystusá/ przez ktorego wszystko / á my przezeń. 7 Ale nie we wszystkich *jest* tá umiejętność. Abowiem niektorzy e sumnienie máiąc dla báłwaná áż do tąd / jedzą jáko *rzecz* báłwanom ofiárowáną; á sumnienie ich będąc mdłe/ pokaláne bywa. 8 Aleć nas pokarm nie záleca Bogu: Bo choćbyśmy jedli/ nic nam nie przybywa; á choćbyśmy y nie jedli/ nic nam nie ubywa. 9 Jednák f baczćie/ áby snadź tá wolność wászá nie byłá mdłym ku zgorszeniu. 10 Abowiem jeśliby kto ujrzał ćiebie ktory masz umiejętność/ w báłwochwálni śiedzącego; azaż sumnienie onego ktory jest mdły / nie będźie pobudzone ku jedzeniu *rzeczy* báłwanom ofiárowá-

a 1 Kor. 10.19. b 5 Moj. 4.35. y 32.39. Mark. 12.32. c 5 Moj. 6.4. Efez. 4.6. d Jana 13.13. 1 Kor. 12.3. e 1 Kor. 10.28. f Galat 5.13.

11 nych? Y zginie dla oney twojey g umiejętnośći brát mdły/ zá ktorego Chrystus umárł. 12 A grzesząc ták przećiwko bráći y mdłe ich sumnienie obrażájąc/ grzeszyćie przećiwko Chrystusowi. 13 Przeto/ jeśli pokarm gorszy brátá h mego / nie będę jadł mięsá ná wieki/ ábym brátá mego nie zgorszył.

g Rzym 14.15. h Rzym 14.21.

Rozdział IX.

Pokázuje jáko wolnośći Chrześćiáńskiey zażywájąc. 15. dobrowolnie śię wstrzymawał. 18. 22. żeby kogo w rzeczách śrzednich nie zgorszył. 24. A nász żywot do zawodu przyrownywa.

1 Izalim nie jest Apostołem? Izalim nie jest wolnym? Izalim JEzusá Chrystusá PAná náſzego nie widźiał? Izali wy nie jesteśćie pracą b moją w PAnu? 2 Choćbym innym nie był Apostołem/ álem wam jest: ábowiem pieczęćią Apostolstwá mego wy jesteśćie w PAnu. 3 Táć jest obroná mojá przećiwko tym ktorzy mię sądzą. 4 Izali nie mamy wolnośći jeść y pić? 5 Izali nie mamy wolnośći wodźić z sobą śiostry żony/ jáko y drudzy Apostołowie y bráćia PAńscy/ y Cefás? 6 Izali ja *tylko* y Bárnábasz nie mamy wolnośći/ ábyśmy nie prácowáli? 7 Ktoż kiedy służy żołnierstwo swojim kosztem? Ktoż sádźi winnice/ á owocu jey nie pożywa? Albo ktoż trzodę páśie/ á mleká trzody nie pożywa? 8 Izali to obyczájem ludzkim mowię? Izali y zakon tegoż nie mowi? 9 Abowiem w Zakonie Mojżeszowym nápisano: Nie záwiążesz c gęby wołowi młocącemu: Izali śię Bog o woły stára? 10 Czyli zgołá dla nas *to* mowi? Abowiem dla nas *to* nápisano: Gdyż w nádźiejey ma orác ten co orze: á kto młoći w nádźiejey / nádźieje swojey ma być uczestnikiem. 11 Ponieważeśmy my wam duchowne *dobrá* śiali/ wielkaż *to* gdybyśmy wásze ćielesne żęli? 12 Jeśliż inszy tey wolnośći nád wámi używáją/ czemuż nie rácżey my? A wszákżeśmy tey wolnośći e nie używáli/ ále wszystko znaszamy/ ábyśmy jákiego wstrętu Ewángeliey Chrystusowey nie uczynili. 13 A nie wiecie/ iż ći ktorzy około *rzeczy* świętych prácują/ z świętych rzeczy f jedáją/ á ktorzy ołtarzá pilnują/ społną częśćię z ołtarzem máją. 14 Ták też PAn postánowił tym g ktorzy Ewángelią opowiádáją/ áby z Ewángeliey żyli. 15 Alem ja nic z tych *rzeczy* nie używał.

Nie pisałem tego / áby śię ták przy mnie dźiało: bo mnie dáleko lepiey umrzeć/ niżby kto przechwalánie moje miał próżnym uczynić. 16 Bo jeśli Ewángelią opowiádam/ nie mam śię *czym* chlubić: gdyż tá powinność ná mnie leży? A biádá mnie jeślibym Ewángeliey nie opowiádał. 17 Abowiem jeśli to dobrowolnie czynię/ mam zapłátę: jeśli poniewolnie/ száfárstwá mi powierzono. 18 Jákaż tedy mam zapłátę? Abym Ewángelią opowiádájąc/ bez nákładu wystáwił Ewángelią Chrystusowę / ná to żebym źle nie używał wolnośći mojey przy Ewángeliey. 19 Abowiem będąc wolnym od wszystkich / sámegom śiebie uczynił niewolnikiem wszystkim/ ábym *ich* więcey pozyskał. 20 Y stałem śię Żydom jáko Żyd / ábym Żydy pozyskał: á tym ktorzy są pod zakonem/ jákobym *był* pod zakonem/ ábym te ktorzy są pod zakonem pozyskał: 21 Tym ktorzy są bez zakonu/ jákobym był bez zakonu/ (nie będąc bez zakonu Bogu/ ále będąc pod zakonem Chrystusowi) ábym pozyskał te ktorzy są bez zakonu: 22 Stałem h śię mdłym jáko mdły/ ábym mdłe pozyskał. Wszystkim stałem śię wszystko / ábym przećię niektore zbáwił. 23 A to czynię dla Ewángeliey/ ábym śię jey stał uczestnikiem.

24 Azaż nie wiećie/ iż ći ktorzy w zawod bieżą wszyscy wiec bieżą/ lecz jeden zákład bierze? Ták że bieżćie/ ábyśćie otrzymáli. 25 A káżdy ktory i śię potyka / we wszystkim śię powśćiąga: oni wprawdźie áby wźięli koronę skáźitelną / ále my k nieskáźitelną. 26 Ja tedy ták bieżę / nie jáko ná niepewno: ták szermuję/ nie jáko wiátr bijąc. 27 Ale karzę ćiáło moje y w niewolą pod-

a Dźiej. 22.17. 1 Kor. 15. 8. b 2 Kor. 4. 15. c 5 Moj. 25. 4. 1 Tym. 5. 18. d Rzym 15.27. e Dźiej 20.33. 2 Kor. 11.7.8 y 12. 13. 1 Tessal 2. 9. f 5 Moj. 18. 1. g Matt. 10. 10. h Rzym 15. 1. Galat 6. 1. i LE. N. Sede Zá pustu, 1 Tym 2. 4. k 2 Tym 4. 8. Iakub 1. 12.

bijam; Abym snadź inszym każąc / sam nie był odrzucony.

ROZDZIAŁ X.

Przykładem Zydow ktorzy świątości y zadatki łaski Bożey jako y my mieli 6. upomina abysmy sie złych pożądliwości strzegli. 9. CHrystusa nie kusili, chcemyli ujść karania ktora one potkało. 14. A iżby stołu Chrystusowego uczestnicy z szatanem liczenie kumali. 24. Y w rzeczach wolnych nikomu zgorszenia nie dawali.

1 A Nie chcę abyśćie niewiedźieli bráćia / iż a Ojcowie nászy wszyscy pod obłokiem byli / y wszyscy przez b morze przeszli: 2 Y wszyscy w Mojżeszá ochrzczeni są w obłoku y w morzu. 3 Y wszyscy tenże pokarm c duchowny jedli: 4 Y wszyscy tenże napoj d duchowny pili. Abowiem e pili z opoki duchowney ktora zá nimi szłá: á tá opoká byłá Chrystus.

5 LEcz większey części z nich nie upodobał sobie Bog. Abowiem polegli f ná puszczy.

6 A Te rzeczy stáły się nam zá wzor ná to / ábysmy złych rzeczy nie pożądáli / jáko y oni g pożądáli. 7 Nie bądźćież tedy báłwochwalcámi / jáko niektorzy z nich / ták jáko nápisano; Siadł h lud áby jadł y pił / y wstáli grać. 8 Ani sie dopuszczajmy wszeteczeństwá / jáko sie i niektorzy z nich wszeteczeństwá dopuszczáli: y pádło k ich jednego dnia dwádźieśćiá y trzy tysiące. 9 Ani kuśmy CHrystusá / jáko niektorzy l z nich kuśili / y od węzow poginęli. 10 Ani szemrzyćie / jáko m niektorzy z nich szemráli / y poginęli od tego ktory wytrácá. 11 A te wszystkie rzeczy przydáły sie im zá wzor / á nápisáne są dla nápomnienia nászego / na ktore koniec świátá przyszedł. 12 A ták kto mniema że stoji / niechże pátrza / áby nie upadł. 13 Pokuszenie sie was nie jęło / tylko n ludzkie: ále wierny jest o Bog / ktory nie dopuśći / ábyśćie byli kuszeni nád możność wászę, ále uczyni i pokuszeniem y wyśćie / ábyśćie wynośić mogli.

14 PRzetoż namilszy moji / uciekajćie przed báłwochwálstwem. 15 Jáko mądrym mowię; rozsądźćież wy co mowię. 16 Kielich błogosłáwienia ktory błogosłáwimy / izali nie jest społecznośćią krwie CHrystusowey? Chleb ktory łamiemy / izali nie jest społecznośćią ćiáłá CHrystusowego? 17 Abowiem jednym chlebem / jednym ćiáłem wiele nas jest; bo wszyscy chlebá jednego jesteśmy uczestnikámi. 18 Pojrzyćie ná Izráelá ktory jest według ćiáłá: Izaż ći ktorzy jedzą ofiáry / nie są uczestnikámi Ołtarzá? 19 Coż tedy mowię? Zeby báłwan p miał być czym / á iżby to co bywa báłwanom ofiárowano miáło czym być? 20 Owszem powiadam; Iż to co Pogánie ofiárują / dyabłom q ofiárują á nie Bogu: A nie chćiałbym / ábyśćie byli uczestnikámi dyabłow. 21 Nie możećie pić kielichá PAńskiego / y kielichá dyabelskiego: nie możećie być uczestnikámi stołu PAńskiego y stołu dyabelskiego. 22 Y mamyż drażnić PAná? Izaliśmy mocnieyszymi żeli on?

23 WSzystko r mi wolno / ále nie wszystko pożyteczno. Wszystko mi wolno / ále nie wszystko buduje. 24 Niech niechaj nie szuka swego co jest jego / ále káżdy co jest bliźniego. 25 Cokolwiek w jatkach przedawáją / jedźćie; nic nie pytájąc dla sumnienia. 26 Abowiem PAńska s jest ziemiá / y nápełnienie jey. 27 A jeśliby was kto záprośił z niewiernych / á chcećie iść: wszystko co przed was położą / jedźćie; nic nie pytájąc dla sumnienia. 28 Ale jesliby wam kto rzekł; To jest báłwanom ofiárowáne: Nie jedźćie dla onego ktory to oznájmił / y dla sumnienia. Abowiem PAńska jest ziemiá / y nápełnienie jey. 29 A powiadam dla t sumnienia / nie twe° / ále onego drugiego. Bo przeczże wolność mojá ma być osądzona od cudze° sumnienia? 30 A ponieważ u ja z dźiękowániem pożywam / czemuż o to mam być bluźniony / zá co ja dźiękuję? 31 Przetoż x lub jećie / lub pijećie / lub cokolwiek czynićie / wszystko ku chwale Bożey czyńćie. 32 Nie bądźćie y obrażeniem / y Zydom / y Grekom / y

a 2 Moj. 13. 21. 4 Moj. 9. 18. 5 Moj. 1. 33. Psalm 78. 14 y 105. 39
b 2 Moj 14. 22.
c 2 Moj 16. 15.
d 4 Moj. 20. 10. Psalm 78. 15.
e 2 Moj 17. 6.
f 4 Moj. 14 35. y 26. 65
LE. ná N. IX. po S. Trojcy.
g 4 Moj. 11. 24. Psalm 106. 14
h 2 Moj 32. 6
i 4 Moj 25. 1. 4. 5. 6. 7.
k 4 Moj 21. 6.
l 4 Moj 21. 5.
Mádr 16. 5. Psalm 106. 14
m 4 Moj. 14 36
n Zyd 11. 4.
o 1 Kor. 1. 9. 1 Tessal 5. 24.
p 1 Kor. 8. 4.
q 5 Moj. 32. 17. Psalm 106. 37
r 1 Kor. 6. 12.
s 2 Moj 19. 5. 5 Moj. 10. 14. Psalm 24. 1. y 50. 12. Ierem 27. 5.
t 1 Kor. 8. 7.
u Dziej 27. 35. Rzym 14. 6.
x Kol. 3. 17.
y Rzym 14. 13. 2 Kor 6. 4.

Zborowi Bożemu. 33 Jáko y ja we wszystkim się wszystkim podobam; nie szukájąc w tym swego pożytku/ ále wielu ich/ áby byli zbáwieni.

ROZDZIAL XI.

Vczy áby się we Zborze mężczyzná y białe głowy przystojnie á uczćiwie zachowáli. 16. Zatym lekkomyslność przy używániu Wieczerzy PAńskiey. 21. y biesiády przy niey gromi. 23. A one do ustáwy Chrystusowey. 33. y do porządku dobrego prowádźi.

1 Bądźćie náśládowcámi a mojimi / jákom y ja Chrystusow. 2 A chwalę was bráćia / iż pámiętaćie wszystkie moje náuki. á jákom wam podał / podánia trzymaćie. 3 A chcę ábyśćie wiedźieli/ iż káżdego mężá głową jest b Chrystus/á głową niewiasty mąż/á głową Chrystusową Bog. 4 Káżdy mąż gdy się modli álbo prorokuje z przykrytą głową/szpeći głowę swoje. 5 Y káżda niewiástá gdy się modli álbo prorokuje nie nákrywszy głowy swojey / szpeći głowę swoję: boć to jedno / á toż jest jákoby ogolona byłá. 6 Abowiem jesli się nie nákrywa niewiástá / niechże się też strzyże. A jesli szpetna rzecz jest niewieśćie strzyc się álbo golić/ niechże się nákrywa. 7 Abowiem mąż nie ma nákrywáć głowy; gdyż jest c wyobráženiem y chwałą Bożą; ále niewiástá jest chwałą mężową. 8 Bo mąż nie jest z niewiásty/ ále niewiástá z mężá. 9 Abowiem mąż nie jest stworzony d dla niewiásty/ ále niewiástá dla mężá. 10 A przetoż niewiástá powinna mieć władzą e ná głowie/ dla Aniołow. 11 A wszákże mąż nie jest bez niewiásty / áni niewiástá nie jest bez mężá w PAnu. 12 Abowiem jáko niewiástá z mężá jest/ ták też mąż przez niewiástę: jednák wszystkie rzeczy są z Bogá. 13 Sámi u siebie rozsądźcie / przystojli niewieśćie bez nákryćia modlić się Bogu. 14 Azaż was y sámo przyrodzenie nie uczy/ iż mężowi/ gdyby włosy zápuszczał/ jest mu ku zelżywośći. 15 Ale niewiástá jesli zápuszcza włosy/ jest jey ku poczćiwośći; przeto iż jey włosy dáne są zá przykryćie. 16 A jesliby się kto zdał być swarliwym; my tákiego obyczáju nie mamy/ áni Zbory Boże.

17 A To opowiádając / nie chwalę/ że się nie ku lepszemu ále ku gorszemu schodźićie. 18 Abowiem naprzod gdy się wy schodźićie we Zborze/ słyszę iż rozerwánia bywáją miedzy wámi; y poniekąd wierzę. 19 Boć muszą być f kácerstwá miedzy wámi / áby ći ktorzy są doświadczeni / byli jáwnymi miedzy wámi. 20 Gdy się wy tedy wespoł schodźićie/ nie jest to używáć Wieczerzy PAńskiey. 21 Abowiem káżdy wieczerzą swoję pierwey zjada / y jeden łáknie / á drugi jest pijány. 22 Azaż domow nie maćie do jedzenia y do pićia? Albo Zborem Bożym gárdźićie/ y záwstydzaćie te ktorzy nie máją? Coż wam rzekę? Pochwalęż was? W tym nie chwalę.

23 A Bowiem jam wźiął g od PAná com też wam podał: Iż PAN JEzus tey nocy ktorey był h wydan/ wźiął chleb: 24 A podźiękowawszy złamał / y rzekł: Bierzćie/ jedzćie; To jest ćiáło moje ktore zá was bywa łamáne: to czyńćie ná pámiątkę moję. 25 Tákże y kielich gdy było po wieczerzy/ mowiąc; Ten kielich jest nowy Testáment we krwi mojey: to czyńćie/ ile kroć pić będźiećie ná pámiątkę moję. 26 Abowiem ilekroćbyśćie jedli ten chleb / y ten kielich byśćie pili / śmierć PAńską opowiádajćie/ áżby przyszedł. 27 A ták ktoby jadł ten chleb álbo pił ten kielich PAński niegodnie / będźie winien ćiáłá y krwie PAńskiey. 28 Niechże tedy człowiek sámego siebie i doświadczy / á ták niech je z chlebá tego. y z kielichá tego niech pije. 29 Abowiem kto je y pije niegodnie/ sąd sobie sámemu je y pije/ nie 30 rozsądzájąc ćiáłá PAńskiego. Dla tego miedzy wámi wiele jest słábych y chorych / y nie máło ich zásnęło. 31 Bo gdybyśmy się sámi rozsądzáli/ nie bylibyśmy sądzeni. 32 Lecz gdy sądzeni bywamy/ od PAná bywamy ćwiczeni/ ábyśmy z świátem nie byli potępieni.

33 A Ták bráćia moji/ gdy się schodźićie ku jedzeniu / oczekawaj-

a 1 Kor. 4. 16. Filip. 3. 17. 1 Tess. 1. 6. 2 Tess. 3. 9.
b Efes. 5. 23.
c 1 Moj. 1. 26. y 5. 1. y 9. 6. Mądr. 2. 23. Efes. 4. 24. Koloss. 3. 10.
d 1 Moj. 2. 12.
e T. Nákryćie, znák władzy mężowey nád sobą.
f Jan. 2. 19.
LE. ná Wielki czwartek.
g Galat. 1. 12.
h Matt. 26. 26. Mark 14. 22. Luk. 22. 17.
i 1 Kor. 13. 5.

ćie jedni drugich. 34 A jesli kto łáknie/ niechże je domá; ábyśćie śie ná sąd nie zchodźili. A inne *rzeczy* gdy przyde/ postánowie.

Rozdźiał XII.

Jáko rozne dáry duchowne. 7. ku społnemu budowániu. 12. y zgodźie w jednym ćiele CHrystusowym, śćiągáć śie máją. 14. VV podobieństwie członkow ćiáłá człowieczego. 28. Zatym rozne urzędy ktore są w Kośćiele Bożym, wypisuje.

LE. ná N. X, po S Trojcy.

1 A O duchownych *dárzech*, bráćia/ nie chcę ábyśćie wiedźieć nie mieli. 2 Wiećie iż gdyśćie Pogány byli / do báłwanow niemych / jáko was wodzono/ *dáliśćie śię* prowádźić. 3 Przetoż oznájmuję wam / iż nikt przez Duchá a Bożego mowiąc/nie rzecze JEzusá być przeklęctwem: y nikt nie może názwáć JEzusá b PAnem/tylko przez Duchá Swiętego. 4 A rozneć są c dáry / ále tenże Duch. 5 Y rozne są posługi/ále tenże PAn. 6 Y rozne są spráwy/ále tenże Bog ktory spráwuje wßystko we wßystkich. 7 A káżdemu bywa dáne objáwienie duchá ku pożytkowi. 8 Abowiem jednemu przez Duchá bywa dána mowá mądrośći; á drugiemu mowá umiejętnośći / przez tegoż Duchá: 9 A drugiemu wiárá w tymże Duchu: á drugiemu dár uzdrawiánia/w tymże Duchu: á drugiemu czynienie cudow: á drugiemu proroctwo: á drugiemu rozeznánie duchow: 10 A drugiemu rozmáiite języki: á drugiemu wykłádánie językow. 11 A to wßystko spráwuje d jeden á tenże Duch/udźieláiąc z osobná káżdemu jáko chce.

12 ABowiem jáko ćiáło jedno jest/á członkow e ma wiele; ále wßystkie członki ćiáłá jednego choć ich wiele jest są jednym ćiáłem: ták y Chrystus. 13 Abowiem przez jednego Duchá my wßyscy w jedno ćiáło jesteśmy ochrzczeni/ bądź Zydowie/ bądź Grekowie/ bądź niewolnicy/ bądź wolni: á wßyscy nápojeni jesteśmy jednym Duchem. 14 Abowiem ćiáło nie jest jednym członkiem/ ále wiele. 15 Jesliby rzekłá nogá: Ponieważem nie jest ręką / nie jestem z ćiáłá: Izali dla tego nie jest z ćiáłá? 16 A jesliby rzekło ucho; Ponieważem nie jest okiem/ nie jestem z ćiáłá: Izali dla tego nie jest z ćiáłá? 17 Jesliż wßystko ćiáło jest okiem/ gdźież słuch? A jesliż wßystko słuchem/gdźież powonienie? 18 Ale teraz Bog ułożył członki/ káżdy z nich z osobná w ćiele jáko chćiał. 19 A jesliby wßystkie były jednym członkiem/ gdźieżby było ćiáło. 20 Ale teraz ácz jest wiele członkow/lecz jedno jest ćiáło. 21 Niemoże tedy rzec oko ręce; Nie potrzebuję ćię: Albo záś głowá nogam; Nie potrzebuję was. 22 Y owßem dáleko więcey członki / ktore śię zdádzą być namdlejße w ćiele/ potrzebne są. 23 A ktore mamy zá na niepoczćiwße w ćiele/ tym więtßą poczćiwość wyrządzamy; á niepoczćiwe *członki* náße/ obfitßą poczćiwość máją. 24 Bo poczćiwe *członki* náße *tego* nie potrzebują: lecz Bog ták umiárkowáł ćiáło/ dawßy *członkowi*, ktoremu *cźći* nie dostawa/ obfitßą poczćiwość: 25 Aby nie było rozerwánia w ćiele; ále iżby jedne członki o drugich jednákież stáránie miáły. 26 A przetoż jesliże jeden członek ćierpi/ ćierpią z nim wßystkie członki: á jesli bywa uczczony jeden członek/ rádują śię z nim wßystkie członki.

27 LEcz wy jesteśćie f ćiáłem CHrystusowym y członkámi káżdy z osobná. 28 A niektore Bog postánowił we Zborze: naprzod g Apostoły/ potym Proroki / po trzećie h Náuczyćiele; potym i cudotworce/ potym dáry uzdrawiánia / pomocniki/ rządce/ rozmáitość językow. 29 Izali wßyscy *są* Apostołámi? Izali wßyscy Prorokámi? 30 Izali wßyscy Náuczyćielámi? Izali wßyscy cudotworcámi? Izali wßyscy máją dáry uzdrawiánia? Izali wßyscy językámi mowią? Izali wßyscy tłumáczą. 31 Stárajćie śie uśilnie o lepße dáry. A ja wam jeßcze zacnieyßą drogę ukażę.

a Mark. 9. 39, b Janá. 13. 13. 1 Kor. 8. 6 Filip. 2. 11. c Rzym 12, 6. d Rzym 12. 3. 1 Kor. 7. 7. e Rzym 12. 4. Efez. 4. 4. f Efez. 1. 23. g Efez. 4. 11. h Dziej 15. 1. i G. Mocy. T. Moc cudow czynienia.

Rozdźiał XIII.

Záleca miłość, bez ktorey by nazacnieyße dáry Boże nie są pożyteczne. 4. Pokázuje włásnośći jey znamie-

nite. 10. Dla trwałości nad wszystkie insze cnoty jest zacnieysza.

1 CHoćbym mowił językámi ludzkimi y Anjelskimi/ á miłości bym nie miał/ stałem się *jako* miedź brzękájąca álbo cymbał brzmiący. 2 Y choćbym miał proroctwo/ y wiedziałbym wszystkie tájemnice/ y wszelką umiejętność: y choćbym miał wszystkę [a] wiárę/ tak żebym gory przenośił/ á miłości bym nie miał/ nicem nie jest. 3 Y choćbym wydáłożył ná żywność *ubogich* wszystkę májętność moję/ y choćbym wydał ćiáło moje ábym był spalony/ á miłośći bym nie miał/ nic mi to nie pomoże. 4 Miłość jest długo [b] ćierpliwa/ dobrotliwa jest: miłość nie zayrzy/ miłość nie jest rospustna/ nie nádyma się: 5 Nie czyni nic nieprzystojnego/ nie szuka swojich [c] rzeczy/ nie jest porywczą do gniewu/ nie myśli złego. 6 Nie ráduje się z niesprawiedliwośći; 7 ále się ráduje z prawdy: Wszystko okrywa/ wszystkiemu wierzy/ wszystkiego się spodziewa/ wszystko ćierpi. 8 Miłość nigdy nie ustawa: Bo choć są proroctwá/ te zniszczeją; choć języki/ te ustáną: choć umiejętność/ wniwecz się obroći. 9 Abowiem po częśći znamy/ y po częśći prorokujemy. 10 Ale gdy przydźie to co jest doskonáłego/ tedy to co jest po częśći/ zniszczeje. 11 Pokim był dźiećięćiem/ mowiłem jáko dźiećię/ rozumiałem jáko dźiećię/ rozmyślałem jáko dźiećię: lecz gdym się stał mężem/ zániechałem rzeczy dźiećinskich. 12 Abowiem teraz widźimy [d] przez zwierćiádło/ *y przez* zágadce; ále ná on czas twarzą w twarz. Teraz poznawam po częśći; ále ná on czás poznam/ jákom y poznány jest. 13 A teraz zostawa wiárá/ nádźieja/ miłość/ te trzy rzeczy: lecz z nich nawiętsza jest miłość.

ROZDZIAŁ XIV.

Dáry w kośćiele Bożym jedne nád drugie wyższe y zacnieysze, 12. ktorych y ku wykładániu pism, y ku budowániu wszystkiego Kośćiołá Bożego używáć potrzeba. 34. Niewiástam śie w Zborze P. Ańskim uczyć niegodźi.

1 NAśládujćie miłośći/ stárajćie się usilnie o dáry duchowne; lecz nawięcey ábyśćie prorokowáli. 2 Abowiem kto mowi językiem *obcym*/ nie ludźiom mowi/ ále Bogu: Bo żaden nie słucha/ lecz *on* duchem mowi tájemnice. 3 Ale kto prorokuje/ mowi ludźiom ku zbudowániu/ y nápominániu/ y poćiesze. 4 Kto językiem *obcym* mowi/ sámego siebie buduje; ále kto prorokuje/ *ten* Zbor buduje. 5 A chćiałbym ábyśćie wy wszyscy językámi mowili/ ále ráczey ábyśćie prorokowáli. Abowiem więtszy *jest* ten co prorokuje/ niż ten co językámi *obcymi* mowi; chybá żeby tłumáczył/ áby Zbor brał zbudowánie.

6 TEraz tedy bráćia/ gdybym przyszedł ku wam językámi *obcymi* mowiąc/ coż wam pomogę/ jeśliby[m] wam nie mowił álbo przez objáwienie álbo przez umiejętność álbo przez proroctwo/ álbo przez náukę. 7 Wszák *y rzeczy* nie żywe/ ktore dźwięk wydawáją jáko piszczałká álbo Cytrá; jeśliby rożnego dźwięku nie wydawáły/ jákoż poznano będźie co ná piszczałce álbo co ná cytrze gráją? 8 Abowiem jeśliby trąbá niepewny głos dáłá/ ktoż się do boju gotowáć będźie? 9 Tákże y wy/ jeśli byśćie językiem nie wydáli mowy dobrze zrozumiełney/ jákoż będźie rozumiano co śie mowi? Abowiem będźiećie *tylko* ná wiátr mowić. 10 Ták wiele/ jáko słychawamy/ jest rozmáitych głosow ná świećie; á nic nie jest bez głosu. 11 Jeślibym tedy nie znał mocy głosu/ będę temu ktory mowi/ cudzoźiemcem; á ten co mowi/ będźie mi *także* cudzoźiemcem.

12 TAkże y wy poniewaz śie usilnie stáraćie o dáry duchowne/ szukajćież tego ábyśćie obfitowáli ku zbudowániu Zboru. 13 Dla tego kto mowi *obcym* językiem/ niech śie modli áby mogł tłumáczyć. 14 Bo jeślibym śie modlił *obcym* językiem/ modli śie moj duch; ále rozum moj jest bez pożytku. 15 Coż tedy jest? Będę śie modlił duchem/ będę śie też

LE. ná N. Zapustne

[a] Mátt. 17. 20. y 21. 21. Mark. 11. 23.

[b] Przyp. 10. 12. 1 Piotr 4. 8.

[c] Filip. 2. 4. 21.

[d] 2 Kor. 3. 18. y 5. 7.

[a] Lukasz 24. 32. 2 Tym. 3. 16.

modlił y wyrozumieniem. Będę śpiewał duchem/będę też śpiewał y wyrozumieniem. 16 Bo jeśliby błogosławił duchem / jakoż ten ktory jest z poczetu prostakow na twoje dziękowanie rzecze Amen? ponieważ nie wie co mowisz. 17 Bo choć ty wprawdzie dobrze dziękujesz / ale się drugi nie buduje.

18 Dziękuję Bogu mojemu/iż więcey niż wy wszyscy językami mowię. 19 A wszakże we Zborze wolę pięć słow zrozumiale przemowić abym y drugich nauczył/niżeli dziesięć tysięcy słow językiem *obcym*. 20 Bracia/nie bądźcie b dziećmi wyrozumieniem; ale bądźcie dziećmi c złością / a wyrozumieniem/doskonałymi bądźcie. 21 W zakonie napisano: Iż obcymi d językami/ y obcymi wargami mowić będę ludowi temu; a przecię mię y tak nie usłuchają/ mowi PAn. 22 Przetoż języki są za cud/nie tym ktorzy wierzą/ale niewiernym: a proroctwo nie niewiernym / ale wierzącym. 23 Jeśliby się tedy wszystek Zbor na jedno miejsce zszedł / a wszyscyby językami obcymi mowili / a weszliby *tam* prostacy/albo niewierni/ izali nie rzeką że szalejecie? 24 Ale jeśliby wszyscy prorokowali / a wszedłby *ktory* niewierny albo prostak / od wszystkich przekonany y od wszystkich sądzony bywa; 25 A tak skrytości serca jego bywają objawione: a on upadszy na oblicze/pokłoni się Bogu / wyznawając że Bog jest prawdziwie między wami.

26 Coż tedy jest bracia? Gdy się e schodzicie / każdy z was ma psalm / ma naukę / ma język / ma objawienie/ma tłumaczenie; wszystko *to* niech się dzieje ku zbudowaniu. 27 Jeśli kto językiem mowi/ *niech to będzie* po dwu / albo nawięcey po trzech; y to na przemiany: a jeden niech tłumaczy. 28 A jeśliby tłumacza nie było / niechże we Zborze milczy *ten ktory obcym językiem mowi*, a niech mowi sobie y Bogu. 29 Ale prorocy niech mowią dwa albo trzej/a drudzy niech rozsądzają. 30 Jeśliby też inszemu siedzącemu *co* było objawiono / on pierwszy niechaj milczy.

31 Bo możecie wszyscy jeden po drugim prorokować / aby się wszyscy uczyli/ y wszyscy pocieszeni byli. 32 Y duchowie prorokow / są poddani Prorokom. 33 Abowiem Bog nie jest *powodem* nierządu/ale pokoju; jako y we wszystkich Zborach świętych.

34 Niewiasty wasze niech milczą we Zborach: abowiem nie pozwolono im aby mowiły/ale aby f poddanymi były; jako y zakon g mowi. 35 A jeśli się czego nauczyć chcą / niechże doma mężow swojich pytają: ponieważ sromota niewiastam we Zborze mowić. 36 Izali od was słowo Boże wyszło? Izali tylko do was samych przyszło? 37 Jeśli kto zda się być Prorokiem albo duchownym/ niech uzna iż te rzeczy ktore wam piszę/są PAńskim rozkazaniem. 38 A jeśli kto nie wie/niechajże nie wie. 39 A tak bracia / starajcie się usilnie *o to* abyście prorokowali: a językami *obcymi* mowić nie zabraniajcie. 40 Wszystko się niechaj dzieje przystojnie y porządnie.

ROZDZIAŁ XV.

Dowodzi, że jako CHrystus PAN mocą swoją zmartwychwstał. 12. Tak y my mocą jego wzbudzeni będziemy. 35. Sposob zmartwychwstania. 41. Rożność tych co powstaną. 51. Przemienienie żywych. 53. Ciał zmartwychwstanie.

1 A Oznajmuję wam / bracia / Ewangelią ktorąm a wam opowiedział / ktorąście też przyjęli / y w ktorey stoicie. 2 Przez ktorą b też zbawienia dostępujecie; jeśli pamiętacie / jakim sposobem opowiedziałem wam / chyba jeśliście prozno uwierzyli. 3 Abowiem naprzod podałem wam / com też wziął: Iż Chrystus c umarł za grzechy nasze według pism, 4 A iż był d pogrzebiony/a iż zmartwychwstał dnia trzeciego/według pism. 5 A iż widziany jest od e Cefasa / potym od onych f dwunaści. 6 Potym widziany jest więcey niż od pięci set braci oraz: z ktorych wiele ich zostawa aż do tąd; a niektorzy też zasnęli. 7 Potym jest widziany od Jakuba / potym od wszystkich g Apostołow. 8 A

b Efez. 4. 14. c Matt. 18. 3. 1 Pior. 2. 1. d 5 Moj. 28. 49. Ezaj. 28. 11. Ierem. 5. 15. e Kolos. 3. 16.

f Efez. 5. 24. Kolos. 3. 18. 1 Tym. 2. 11. 12. Tytus 2. 5. 1 Piotr 3. 1. g 1 Moj. 3. 16.

LE. na N. XI po S. Trojcy. a Gal. 1. 11. b Rzy. 1. 16. c Psal. 22. 1. Ezaj. 53. 5. d Iona 2. 1. e Luk. 24. 34. f Matt. 28. 16. g Ian. 20. 26.

ná ostátek po wßystkich ukazał śię y mnie/ jáko poronionemu płodowi/ 9 Bom ja jest namniejßy h z Apostołow/ ktorym nie jest godźien/ ábym był zwány Apostołem/ przeto/ żem prześládował Zbor Boży. 10 Lecz łáską Bożą jestem i tym/ czymem jest: á łáská jego przećiwko mnie dáremna nie byłá/ álem obfićiey niż oni wßyscy prácował: wßákże nie ja/ ále łáská Boża ktora jest ze mną.

11 PRzetoż y ja/ y oni/ ták każemy/ y tákeśćie uwierzyli. 12 A ponieważ śię o Chrystuśie każe/ iż z martwych wzbudzony jest; jákoż mowią niektorzy miedzy wámi/ iż zmartwychwstánia niemász? 13 Bo jeslić zmartwychwstánia niemász/ tedyć y Chrystus nie jest wzbudzony. 14 A jeslić Chrystus nie jest wzbudzony/ tedyć dáremne kazánie násze/ dáremna też y wiárá wászá. 15 Y byliwyśmy też ználezieni fałszywymi świádkámi Bożymi/ iżeśmy świadczyli o Bogu/ że Chrystusá k wzbudził: ktorego nie wzbudził/ jeslize umárli nie bywáją wzbudzeni. 16 Abowiem jesliż umárli nie bywáją wzbudzeni/ y Chrystus nie jest wzbudzony. 17 A jesli Chrystus nie jest wzbudzony/ dáremna jest wiárá wászá/ y jeszcześćie w grzechách wászych. 18 Zátym y ći poginęli/ ktorzy zásnęli w Chrystuśie. 19 Bo jesli tylko w tym żywoćie w Chrystuśie nádzieję mamy/ nád wßystkie ludzie jesteśmy nanędznieyßymi. 20 Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest/ y stał śię pierwiastkámi tych ktorzy l zásnęli. 21 Bo ponieważ przez człowieká śmierć/ przez człowieká też powstánie umárłych. 22 Abowiem jáko w Adámie wßyscy umieráją/ ták y w Chrystuśie wßyscy ożywieni będą. 23 Ale káżdy w swojim m rzędźie. Chrystus jáko pierwiastki/ á potym ći co są Chrystusowi/ w przyśćie jego. 24 A potym będźie koniec/ gdy odda krolestwo Bogu y Ojcu; gdy zniszczy wßelkie przełożeństwo/ y wßelką zwierzchność/ y moc. 25 Bo on ma krolowáć/ pokiby nie położył wßystkich n nieprzyjaćioł pod 26 nogi jego. A ostátni nieprzyjaćiel ktory będźie zniszczony/ jest śmierć. 27 Bo wßystkie rzeczy poddał o pod nogi jego. A gdy mowi/ że mu wßystkie rzeczy poddáne są/ jáwna jest/ iż oprocz tego/ ktory mu poddał wßystkie rzeczy. 28 A gdy mu wßystkie rzeczy poddáne będą/ tedyć też y sam Syn będźie poddány temu ktory mu poddał wßystkie rzeczy: áby był Bog wßystkim we wßystkich. 29 Bo inácżey coż uczynią ći ktorzy śię chrzczą p zá umárłe? Jesliż zgołá umárli nie bywáją wzbudzeni? Przecżże śię chrzczą zá umárłe? 30 Przecż y my niebezpieczeństwá podejmujemy káżdey godźiny. 31 Ná káżdy dźień umieram/ przez chwałę nászę ktorą mam w JEzuśie Chrystuśie PAnu nászym. 32 Jeslizem śię obyczájem ludzkim z bestyámi w Efeźie potykał/ coż mam zá pożytek jesli umárli nie bywáją wzbudzeni? Jedzmy q y pijmy/ boć jutro pomrzemy. 33 Nie błądźćież; Złe rozmowy psują dobre obyczáje. 34 Ocuććież śię ku sprawiedliwośći/ á nie grzeszćie: ábowiem niektorzy nie mają znájomośći Bożey; ku záwstydzeniu wászemu mowię.

35 ALe rzecze kto: Jákoż wzbudzeni bywáją umárli/ y w jákim ćiele wychodzą? 36 O głupi! To co ty r śiejesz/ nie bywa ożywiono/ jesliby nie umárło. 37 Y co śiejesz/ nie śiejesz ćiáłá ktore ma potym wyrość/ ále gołe ziárno/ jáko śię tráfi álbo pszeniczne/ álbo jákiekolwiek inne. 38 Ale Bog dáje mu ćiáło jáko chce; á káżdemu nasieniu jego własne ćiáło. 39 Nie káżde ćiáło jest jednákim ćiáłem: ále insze jest ćiáło ludzkie/ á insze ćiáło bydlęce/ 40 insze rybie/ á insze ptásze. Y są ćiáłá niebieskie/ y ćiáłá ziemskie/ lecz insza jest chwałá ćiał niebieskich/ á 41 insza ziemskich. Insza chwałá słońcá/ á insza chwałá księżycá/ y insza chwałá gwiazd. Abowiem gwiazdá od gwiazdy rozna jest s w jásnośći. 42 Tákći będźie y powstánie umárłych. Bywa wśiane ćiáło w skáźitelnośći; á będźie wzbudzone w 43 nieskáźitelnośći. Bywa wśiane w

h Dźiej. 9. 4. Efez. 3. 8. 1 Tym. 1. 13.
i Efez. 3. 7
k 1 Kor. 6. 14.
l Dźiej. 26. 23. Kolos. 1. 18. Objáw. 1. 5.
m 1 Tessal. 4. 16.
n Psalm 110. 1. Matt. 22. 44.
o Psalm 8. 7. Matt. 28. 18. Zyd. 2. 8.
p I. Nad umárłymi.
q Ezdj. 22. 13. Mądr. 2. 6. Lukasz 12. 19.
r Janá. 12. 24.
s G. wchwale.

nieſławie; á będźie wzbudzone w ſławie. Bywa wśiane w ſłábośći; będźie wzbudzone w mocy. Bywa wśiane ćiáło ćieleſne; będźie wzbudzone ćiáło duchowne. 44 Jeſt ćiáło ćieleſne / jeſt też ćiáło duchowne. 45 Tákći też napiſano: Stał śię pierwſzy człowiek e Adam w duſzę żywą; ále poślední Adam w duchá ożywiájącego. 46 Wſzákże nie jeſt pierwſze duchowne / ále ćieleſne; potym duchowne. 47 Pierwſzy człowiek z ziemie ziemſki; wtóry człowiek ſam PAN z niebá. 48 Jáki jeſt ten ziemſki / tácy też y ziemſcy; á jáki jeſt niebieſki / tácy też będą niebieſcy. 49 A jákośmy nośili wyobrażenie ziemſkiego; ták będźiemy nośili wyobrażenie niebieſkiego.

50 To jednák powiádam bráćia / iż ćiáło y krew króleſtwá Bożego odźiedźiczyć nie mogą; áni ſkáżitelność nie odźiedźiczy nieſkáżitelnośći.

51 Oto tájemnicę wam powiádam: Nie wſzyſcy u záſniemy / ále wſzyſcy przemienieni będźiemy: 52 Bárzo prętko w oká mgnieniu / ná trąbę oſtáteczną. Abowiem x zátrąbi; á umárli wzbudzeni będą nieſkáżitelni / á my będźiemy przemienieni. 53 Boć muśi to co jeſt ſkáżitelnego przyoblec nieſkáżitelność: y co jeſt śmiertelnego / przyoblec nieśmiertelność. 54 A gdy to co jeſt ſkáżitelnego przyoblecze nieſkáżitelność / y to co jeſt śmiertelnego przyoblecze nieśmiertelność / tedy śię wypełni ono ſłowo ktore nápiſano: Połkniona y jeſt śmierć w zwyćięſtwie. 55 Gdźież jeſt o śmierći z bodźiec twój? Gdźież jeſt piekło zwyćięſtwo twoje? 56 Lecz bodźiec śmierći jeſt grzech / á moc grzechu jeſt Zakon. 57 Ale niech będźie Bogu dźięká / który nam a dał zwyćięſtwo przez PAná náſzego JEzuſá Chryſtuſá.

58 A Ták bráćia moji mili / bądźćie mocni / nieporuſzeni / obfitującymi w uczynku PAńſkim záwſze; wiedząc iż praca wáſzá nie jeſt dáremna w PAnu.

Rozdział XVI.

Napomina aby ná ubogie bacżenie mieli. 5. Náwiedźić je obiecuje. 10. Tymoteuſzá im zaleca. 13. Do ſtátecżnośći ich. 15. y poważania ſłużebnik Bożych upomina. 22. Do miłośći Chryſtuſá PAná prowadźi.

1 A Oto o a zkładániu ná święte / jákom poſtánowił we Zborách Gálátſkich / ták też y wy czyńćie. 2 Káżdego pierwſzego dniá w tegodniu / káżdy z was niech odkłada u śiebie / zbierájąc według tego jáko mu śię powodźi: áby nie dopiero gdy przyjdę / zkładánia czynione były. 3 A gdy przyjdę / ktorekolwiek uchwalić e przez liſty / te poślę / áby odnieśli b dobrodźiejſtwo wáſze do Jeruzalem. 4 A jeſliby ſłuſzna rzecz byłá żebym y ja ſzedł / weſpołek ze mną pójdą.

5 A Przyjdę do was / gdy przejdę Mácedonią / (bo pójdę przez Mácedonią.) 6 A podobno pomieſzkam u was / álbo y przezimuję: ábyśćie wy mnie odprowádźili / kędykolwiek pójdę. 7 Abowiem nie chcę was teraz widźieć mijájąc: ále ſpodźiewam śię / iż pomieſzkam z wámi czás niejáki / będźieli c PAn chćiał. 8 A zoſtánę w Efezie áż do Swiątek. 9 Abowiem drzwi mi ſą otworzone wielkie y mocne; y mam d wiele przećiwników.

10 A Jeſliby tedy przyſzedł Tymoteuſz / pátrzćie áby bez bojáźni był miedzy wámi: bo dźieło PAńſkie ſpráwuje / jáko y ja. 11 Przetoż niechaj go nikt lekce nieważy: ále odprowádźćie go w pokoju / áby przyſzedł do mnie; bo go czekam z bráćią.

12 A O bráćie Apollośie wiedźćie / żem go bárzo prośił áby ſzedł do was z bráćią: ále zgołá nie miał woli áby teraz ſzedł; przyjdźie jednák gdy czás po temu mieć będźie.

13 Czuyćież / ſtójćie w wierze / mężnie ſobie poczynajćie / zmacniajćie śię. 14 Wſzyſtkie rzeczy wáſze niech śię dźieją w miłośći.

15 A Proſzę was bráćia / wiećie iż dom e Stefánow jeſt pierwiaſtkámi Achájey / á iż sámi śiebie oddáli ná poſługowánie świętym. 16 Abyśćie y wy poddáni byli tákowym / y káżdemu pomagájącemu y

t 1 Mojż. 2. 7. · u 1 Teſſal. 4. 15. · x Matt. 24. 31. 1 Teſſal. 4. 16 · y Ezáj. 25. 8. · z Oſeaſz. 13. 14. Zyd. 2. 13. · a 1 Jana 5. 5. · a Rzym. 12. 13. · b G. Láſkę · c Dźiej. 18. 21 1 Kor. 4. 19. Jakub 4. 15. · d 1 Kor. 15. 32. · e 1 Kor. 1. 16.

f 2 Tym. 4. 19. g Rzym. 16. 16. 2 Kor. 13. 12. 1 Tess. 5. 26. 1 Piotr 5. 14.

17 prácującemu. A cieszę się z przyścia Stefaná y Fortunatá/ y Achaiká; bo ći niedostátek wáß nápełnili.

18 Ochłodźili bowiem duchá mego y wáßego. Znajćież tedy tákowe.

19 Pozdrawiáją was Zbory ktore są w Azyey. Pozdrawiáją was wielce w PAnu/ Akwilás y f Pryscyllá/ ze Zborem ktory jest w domu ich.

20 Pozdrawiáją was brácia wszyscy. Pozdrowćie jedni z drugich w świętym pocáłowániu.

21 Pozdrowienie ręką moją Páwłową.

22 Jeśliże kto nie miłuje PAná JEzusá Chrystusá / niech będźie przekleństwem / ktore zowią Márá-nátá.

23 Łáská PAná JEzusá Chrystusá niech będźie z wámi.

24 Miłość mojá niech będźie z wámi wszystkimi w Chrystusie JEzusie / Amen.

Pierwszy list do Koryntow pisány był z miástá Filippis/ przez Stefáná/ y Fortunatá/ y Achaiká/ y Tymoteuszá.

LIST SWIETEGO PAWLA APOSTOLA DO KORYNTOW, WTORY.

Swięty Páweł w tym liśćie dla zmiękczenia pierwszego listu/ y dla sprawienia do siebie dowierności / y dla nápomnienia Koryntow do ich powinności / dwie rzeczy im przedkłada. I. Zćiąga się ná osobę jego. A tu się oczyśćia z tego / w czym go pomowili nieprzyjaćiele jego. Naprzod z strony żywotá swego / że go nie máją mieć zá jákiego buntowniká; choć go rozmájite utrapienia potykáły: áni zá kłamcę / ponieważ do nich według obietnice przyść nie mogł/ w rozd. 1. Druga/ Z strony Urzędu/ że go nie máją mieć zá Tyráná/ że grzeszniká wyłączył; czego słuszne przyczyny ukázuje/ y z nowu się zá nim do nich przyczynia: áni zá tego ktoryby słowo B. fałszował. A w tym usługuje im do dowiernego siebie od nich przyjęćia/ á záhámowienia fałszywych Apostołow; y rozmájite ućiechy utrapionym/ á zwłaszcża sługom Kośćiołá Bożego/ przedkłada w rozd. 2. 3. 4. 5. II. Zćiąga się ná osobę ich: U ktorych iż sobie dowierność zjednał/ to im przedkłada. 1. Nápomina ich do wykonywánia powinności zćiągájących się ná sumnienie ich/ to jest/ áby sobie miłość od Bogá pokázáną wielce poważáli; Potym grzechow wszelákich / á miánowićie towárzystwá z bałwochwálcámi się strzegli. Do tego / do powinności bliźnim od nich należących/ miánowićie / áby sługi B. do nich posłáne/ y onego sámego wdźięcznie przyjęli; przytym o rozmájitych pożytkách płynących z Pokuty mowi. A náwet upomina/ áby ná ubogie / jáłmużny zaczęte wybieránie skwápliwie wykonáli / w rozd. 7. 8. 9. 2. Przymawia im; Naprzod o fałszywe Proroki/ iż się w nich zákocháli/ á onego zlekcewáżyli. Potym o to / że się rozmájitymi grzechámi zmázáli/ w rozd. 10. 11. 12. do w. 14. Przećiwż obietnice im czyni o swojim przyśćiu/ á z przegrożką do cnot S. ich pobudza/ y od grzechow przestrzega / od 14. w. rozd. 12. áż do końcá listu; ktory pozdrowieniem y modlitwą zámyka.

Rozdział I.

Po pozdrowieniu Koryntow, 3. o swojich im ućiskách pisze. 12. Szczerość swoję w wykonywániu urzędu świętego [illegible]. A czemu nie przyszedł do Koryntu jáko był obiecał, przyczyny wypisuje.

a 2 Kor. 1. 3. Galat. 1. 3. Efez. 1. 2. 1 Piotr 1. 2. b Efez. 1. 3. 1 Piotr 1. 3. c 2 Kor. 7. 6.

1 Páweł Apostoł JEzusá Chrystusá przez wolą Bożą / y Tymoteusz brát/ Zborowi Bożemu/ ktory jest w Koryńćie/ [illegible] ze wszystkimi świętymi / ktorzy są we wszystkiey Achajey.

2 Łáská niech będźie wam á y pokoj/ od Bogá Ojcá náßego/ y PAná JEzusá Chrystusá.

3 Błogosłáwiony niech będźie b Bog y Ojćiec PAná náßego JEzusá Chrystusá/ Ojćiec miłośierdźia/ á Bog wszelkiey poćiechy:

4 Ktory nas ćieszy w káżdym ućisku náßym/ ábyśmy y my ćieszyć mogli te ktorzy są w jákimkolwiek ućisku

tąż poćiechą ktorą my sámi poćieszeni bywamy od Bogá. 5 Gdyż jáko w nas obfituja utrapienia Chrystusowe/ ták przez Chrystusá obfituje y poćiechá nászá. 6 Bo choć bywamy ućiśnieni / dla wászey poćiechy y zbáwienia / ktore śię spráwuje przez znoszenie tegoż utrapienia ktore y my ćierpiemy: choć też poćieszeni bywamy/ y to dla wászey poćiechy y zbáwienia: d nádźieja nászá mocna jest o was. 7 Poniewaź wiemy/ iż jákośćie uczestnikámi utrapienia/ ták y poćiechy.

8 Abowiem nie chcemy / ábyśćie nie mieli wiedźieć / bráćia/ o ućisku nászym / ktory nas potkał w Azyey/ yżesmy ná zbyt byli obćiążeni / nád możność/ ták yżesmy byli porzućili nádźieję o żywoćie. 9 Owszem y sámi w sobie mieliśmy wyrok śmierći / ábyśmy nie dufáli sámi w sobie/ ále w Bogu ktory wzbudza umárłe. 10 Ktory z ták wielkiey śmierći wyrwał nas / y jeszcze wyrywa / w ktorym nádźieję mamy/ yż y ná potym wyrwie. 11 Zwłaszczá gdy śię też y wy pomożećie modlić d zá námi / áby zá ten dar ktory przez wiele osob e nam jest pokazány były też od wielu osob dźięki czynione zá nas. 12 Abowiem toć jest chlubá nászá / świádectwo sumnienia nászego / jesmy w prostoćie y w szczerośći Bożey / nie w ćielesney mądrośći / ále w łásce Bożey ná świećie obcowáli/ á nawięcey miedzy wámi. 13 Abowiem nie inszego wam nie piszemy/ tylko to co czytaćie/ álbo też poznawaćie. A spodźiewam śię iż też áż do końcá poznaćie. 14 Jákośćie też nas poználi poczęśći/ jesmy chlubą wászą/ jáko f y wy nászą / w dźień PAná JEzusá. 15 Y z tąć ufnośćią chćiałem był iść do was napierwey / ábyśćie wtore dobrodźiejstwo odebráli: 16 Y przez was iść do Mácedoniey; y zásię z Mácedoniey przyść do was/ y od was być odprowádzony do Judskiey ziemie. 17 O tym tedy myśląc/ izalim co lekkomyślnie uczynił? Albo to o czym myślę/ izali według ćiáłá myślę / áby było u mnie/ Ták ták / y Nie nie? 18 Aleć wierny jest Bog/ iż mowá nászá do was nie byłá Ták y Nie. 19 Abowiem Syn Boży JEzus Chrystus / ktory miedzy wámi przez nas jest opowiádány/ to jest, przez mię y przez Sylwaná y przez Tymoteuszá / nie był Ták y Nie; ále Ták w nim było. 20 Bo ile jest obietnic Bożych/ w nim są Ták y w nim są Amen/ ku chwale Bożey przez nas. 21 A ten ktory nas utwirdza g z wámi w Chrystuśie/ y ktory nas pomázał/ Bog jest. 22 Ktory też zápieczętował nas / y dał zádátek Duchá w sercá násze.

23 Aleć ja Bogá przyzywam h ná świádectwo ná duszę moję / iż szánując was do tąd nie przyszedł do Koryntu. 24 Nie iżbyśmy pánowáli nád wiárą i wászą/ ále iżesmy pomocnikámi wesela wászego. Bo wiárą stoićie.

g 2 Kor. 5. 5.
h Rzym. 1. 9. Filip. 1. 8. 1 Tessal. 2. 10.
i 1 Piotr 5. 3.
d Rzym. 15. 30.
e 2 Kor. 4. 15.
f Filip. 2. 16. 1 Tessal. 2. 19.
a 1 Kor. 5. 4.

ROZDZIAL II.

Miłość swoję Koryntom obiáwił w tym, że do nich nie chćiał przyść z zásmuceniem. 6. Grzesznika wyłączonego pokutującego kazał im záś przyjąć. 12. Szczerość swoję w opowiádániu Ewángeliey. 15. y pożytek náuki sług Bożych, w pięknym podobieństwie przekłada.

1 Apostánowiłem to u śiebie / ábym znowu nie przyszedł z zásmuceniem do was. 2 Bo jeslibym ja was zásmućił / y ktoż jest coby mię rozweselił/ jedno ten ktory jest przez mię zásmucony? 3 A tom wam nápisał / ábym przyszedszy nie miał smutku z tych / z ktorychbym śię miał weselić; pewien będąc o was wszystkich / że rádość moje wszyscy zá swoje maćie. 4 Abowiem z wielkiego ućisku y utrapienia sercá/ y z wielą łez pisałem wam; nie żebyśćie mieli bydź zásmuceni: ále żebyśćie miłość poználi/ ktorą náder obfićie mam przećiw to wam. 5 Jesli was tedy kto zásmućił / nie mnie zásmućił / ále poniekąd / (ábym go nie obćiążył) was wszystkich. 6 Dosyć ći ma tákiemu ná zgromieniu tym/ ktore śię a stáło od wielu. 7 Ták iż przećiwnym obyczájem / ráczey byśćie wy mu odpuśćić mieli y utwierdzić poćieszyć / by snadź zbytnim smutek

tákiego nie pożárł. Przetoż proszę was / ábyśćie miłość przeciwko niemu utwirdźili. Abowiem y dla tegom był nápisał/ ábym doświádczenia wászego doznał / jesliże we wszystkim posłuszni jesteśćie. A komu wy co odpuszczaćie / temu y ja. Gdyż y ja jeslim co odpuśćił temu komum odpuśćił / uczyniłem to dla was przed oblicznośćią Chrystusową; áby was szátan nie podszedł. Abowiem przemysły jego nie są nam tájne.

A Gdym przyszedł do Troády dla opowiadánia Ewángeliey Chrystusowey / á drzwi mi były otworzone w PAnu ; nie miałem uszczenia w duchu mojim/ dla tego żem nie ználazł Tytusá brátá mego. Ale rozstawszy śię z nimi / poszedłem do Mácedoniey. Lecz chwałá Bogu/ ktory nam záwżdy zwyćięstwo dawa w Chrystuśie / y wonność znájomośći swojey objawia przez nas ná káżdym miejscu. Bośmy dobrą wonnośćią Chrystusową Bogu/ w tych ktorzy zbáwieni bywáją/ y w tych ktorzy giną. Tymći wonnośćią śmierći b ná śmierć/ álé onym wonnośćią żywotá ku żywotowi : lecz do tego ktoż jest sposobny ? Bo nie jesteśmy jáko wiele c ich / ktorzy d fałszują słowo Boże/ ále jáko z szczerośći / ále jáko z Bogá / przed oblicznośćią Bożą o Chrystuśie mowimy.

ROZDZIAŁ III.

Dosyć zálecenia z tąd. 3. gdy w wierze trwać będą. 6. Powiáda śię być sługą nie litery, ale Duchá. 8. Rożnicę zakonu od Ewángeliey w tym. 13. iż jásność zakonu oczy ráczey przeraża, a niż oświeca. 18. Lecz świátłość Ewángeliey jásną nam twarz PAńską okázuje.

POczynamyż záśię zálecáć sámych siebie? Czyli potrzebujemy/ jáko niektorzy/ listow zálecnych do was/ álbo też listow zálecnych od was? Listem nászym wy jesteśćie/ nápisánym ná sercách nászych/ ktory znáją y czytáją wszyscy ludźie. Gdyż to jáwna jest/ żeśćie listem a Chrystusowym/ przez usługę nászę zgotowánym ; nápisánym nie inkaustem/ ále Duchem b Bogá żywego : nie na tablicách kámiennych / ále ná tablicách serc miesnych.

Pokázuje iż ráz w opowiádániu ...

A Tákież ufánie mamy przez Chrystusá ku Bogu. Nie iżebyśmy byli sposobni co myślić sámi z śiebie/ jáko sámi z śiebie : ále sposobność nászá z Bogá jest. Ktory nas też uczynił sposobnymi sługámi nowego Testámentu/ nie litery/ ále Duchá : ábowiem literá zábija/ ále Duch ożywia. Bo jeslić postugowánie śmierći literámi wyrázone ná tablicách kámiennych/ było chwalebne ; ták iż synowie Izráelscy nie mogli śmiele c pátrzyć ná oblicze Mojżeszowe / dla chwały oblicza jego ktora miáłá być zkáżona : Jákoż dáleko więcey usługowánie Duchá nie ma być chwalebne ? Bo jeslić usługowánie potępienia było chwalebne/ dáleko więcey usługowánie spráwiedliwośći obfituje w chwale. Abowiem y to co chwałe miáło/ nie miáło chwały w tey częśći/ co śię tknie oney przewyższájącey chwały. Bo jeslić to co niszczeje było chwalebne/ dáleko więcey to co zostawa jest chwalebne.

PRzetoż májąc táką nádźieję/ wielkiey bespieczności w mowie używamy. A nie jesteśmy jáko Mojżesz ktory kładł zasłonę d ná oblicze swoje / áby synowie Izráelscy śmiele nie pátrzyli ná koniec onego co zniszczeć miáło. Ale zátwárdzone są zmysły ich : ábowiem áż do dźiśieyszego dniá/ też zasłoná w czytániu stárego Testámentu zostawa nie odkryta / ktora przez Chrystusá skáżenie bierze. Przetoż áż do dniá dźiśieyszego gdy Mojżesz czytány bywa/ zasłoná jest ná sercu ich położona. Lecz gdyby śię do PAná obroćili / odjęta będźie oná zasłoná. Alec PAN jest tym Duchem. A gdźie jest ten Duch PAński/ tám y wolność. Lecz my wszyscy ktorzy odkrytym obliczem ná chwałę PAńską/ áko w źwierćiedle pátrzamy/ w toż wyobráże-

Marginalia (left): b Lukasz 2. 34. c 2 Kor. 4. 2. d 1. Przekupują. a 2 Kor. 7. 3. — Verse numbers: 8–17; 1–2.

Marginalia (right): b Ezech. 11. 19. Żyd. 8. 10. LE ná Niedź. XII. po S. Trojcy. c 2 Mojż. 34. 30. d 2 Mojż. 34. 33. — Verse numbers: 3–18.

nie przemienieni bywamy/ z chwáły w chwałę/ jáko od Duchá PAńſkiego.

ROZDZIAŁ IV.

Pokázuje iż ták w opowiádániu Ewángeliey pracował, że od Szátáná záślepieni być muſzą, ktorzy jáſności jey nie widzą. 7. A że ſkarb ten słudzy PAńſcy w naczyniach gliniánych noſzą. 10 będąc wielom trudnośćiom poddani 16. Przykłádem ſwojim do ſtáteczności w wierze. 17. Y do wzgárdy żywotá docżeſnego upomina.

(1) Dla tego májąc to uſługowánie/ ták jákośmy miłośierdźie otrzymáli/ nie ſtábiejemy. (2) Aleſmy śie odrzekli ſkrytey ſromoty/ nie obchodząc śie a chytrze/ ani fałſzując słowá Bożego: ále objáwieniem prawdy zálecájąc ſámych śiebie u káżdego ſumnienia ludzkiego/ przed obliczem Bożym. (3) Jeśli tedy zákryta jeſt Ewángelia náſzá/ zákryta jeſt przed tymi ktorzy giną. (4) W ktorych bog świátá tego oślepił zmyśły/ *to jeſt* w niewiernych; áby im nie świećiłá świátłość Ewángeliey chwały CHryſtuſowey/ ktory jeſt b wyobráżeniem Bożym. (5) Abowiem nie ſámych śiebie opowiádamy; ále CHryſtuſá JEzuſá/ *że jeſt* PAnem: á ſámych śiebie ſługámi wáſzymi dla JEzuſá. (6) Ponieważ Bog ktory rzekł/ áby śie z ciemnośći świátłość rozświećiłá/ ten śie rozświećił w ſercách c náſzych/ ku rozświeceniu *w nas* znájomośći chwały Bożey w obliczu JEzuſá CHryſtuſá.

(7) A Mamy ten ſkarb w naczyniu gliniánym: áby doſtojność tey mocy byłá z Bogá á nie z nas. (8) Gdy zewſząd ućiśnieni bywamy/ ále nie bywamy potłoczeni: powątpiwamy/ ále nie zwątpiamy. (9) Prześládowánie ćierpimy/ ále nie bywamy opuſzczeni: bywamy porzuceni/ ále nie giniemy. (10) Záwſze umartwienie PAná d JEzuſowe ná ćiele noſimy/ áby y żywot JEzuſow ná ćiele náſzym był objáwiony. (11) Záwſze bowiem e my ktorzy żywiemy/ bywamy wydawáni ná śmierć dla JEzuſá/ áby też żywot

[a 2 Kor. 2. 17. b Jand. 14. 9. Kolos. 1. 15. Zyd. 1. 3. c Efez. 5. 14. LE. ná S. Bártłomi. d Galat. 6. 17. e Pſalm 44. 23. Rzym 8. 35. 1 Kor. 4. 9.]

JEzuſow był objáwiony w śmiertelnym ćiele náſzym. (12) Dla tego śmierć mocy ſwojey w nas dokázuje/ ále w was żywot. (13) Májąc tedy tegoż Duchá wiáry/ ták jáko f nápiſano: Uwierzyłem/ przetom też mowił: Y my wierzymy/ przeto też mowimy. (14) Wiedząc iż ten ktory wzbudźił g PAná JEzuſá/ y nas wzbudźi przez JEzuſá/ y poſtáwi z wámi. (15) Boć *to* wſzyſtko *dźieje śie* dla was: áby łáſká ona obfitująca/ przez dźiękowánie wiela ich rozmnożyłá śie ku chwale Bożey. (16) Dla tego nie ſtábiejemy: ále choć śie też náſz zewnętrzny człowiek káźi/ wſzákże on wewnętrzny odnawia śie ode dniá do dniá. (17) Abowiem ten krotochny y lekki h ućiſk náſz/ náder zacney chwały wieczny wagę nam ſpráwuje. (18) Gdy nie pátrzymy ná rzeczy widźiálne/ ále ná niewidźiálne. Abowiem rzeczy widźiálne/ *ſą* docżeſne/ ále niewidźiálne *ſą* wieczne.

[f Pſalm 116. 10. g 1 Kor. 6. 14. h Rzym 8. 18. 1 Piotr 1. 6.]

ROZDZIAŁ V.

Cieſzy nadźieją odmiany przybytku ziemſkiego w budowánie nie rękomá uczynione z niebá. 6. Czego teraz pielgrzymując od PAná wiárą w nadźiejej czekamy. 9 Staráć śie oto, abyſmy śie PAnu Bogu podobáli, y ná ſąd PAńſki pomnieli. 14. Kwáli CHryſtuſowe. 15 ktory zá nas umárł. 17. w odnowionym żywo ie abyſmy żyli. 18. Tego poſelſtwá do ludźi PAN śie ſługom ſwojim powierzył.

(1) WIemy bowiem/ że jeśli tego náſzego ziemſkiego mieſzkánia namiot zburzony będźie/ budowánie mamy od Bogá/ dom nie rękomá urobiony wieczny w niebieśiech. (2) Abowiem w tym *namiećie* a wzdychamy/ domem náſzym ktory jeſt z niebá/ żądájąc być przyobleczeni. (3) Jeśliż tylko przyoblecżonymi/ á nie nágimi b ználezieni będźiemy. (4) Bo ktorzyſmy w tym namiećie/ wzdychamy będąc obćiążeni; ponieważ nie żądamy być zewleczeni/ ále przyobleczeni/ áby pożárta byłá c śmiertelność od żywotá. (5) A ten ktory nas ku temuż właśnie przygotował/ *jeſt ći* Bog;

[a Rzym 8. 23. b Objaw 6. 15. c 1 Kor. 15. 54.]

ktory nam też dał zádatek Duchá. 6 Przetoż májąc záwżdy ufność/ y wiedząc że poki mieszkamy w tym ćiele/ pielgrzymujemy od PAná. 7 (Bo przez wiárę chodźimy/ á nie przez widzenie.) 8 Lecz dufamy/ y wolemy ráczey d wynić z ćiáłá/ á iść ná mieszkánie do PAná. 9 Przetoż też usiłujemy/ bądź w ćiele mieszkamy/ bądź z ćiáłá wychodźimy/ onemu się podobáć. 10 Abowiem muśimy się wszyscy e pokazáć przed sądową stolicą Chrystusową/ áby káżdy odniosł co czynił w ćiele/ według tego co czynił/ lub dobre/ lub złe.

11 PRzetoż wiedząc o tym stráchu PAńskim/ ludźi do wiáry námawiamy/ á Bogu jáwnymi jesteśmy: y mam nádźieję/ iż w sumnieniách wászych jáwnymi jesteśmy. 12 Abowiem nie sámych śiebie wam znowu zálecamy/ ále wam dawamy przyczynę/ ábyśćie się chlubili námi/ y żebyśćie mieli co mowić przećiwko tym/ ktorzy się chlubią z powierzchnych rzeczy/ á nie z sercá. 13 Bo choć od rozumu odchodźimy/ Bogu odchodźimy: choć przy rozumie jesteśmy/ wam jesteśmy. 14 Abowiem miłość Chrystusowa przyćiska nas/ Jáko te ktorzyśmy to usądźili/ iż ponieważ jeden zá wszystkie umárł/ tedy wszyscy byli umárłymi: 15 á że zá wszystkie g umárł áby ći ktorzy żyją/ już więcey h sobie nie żyli/ ále temu ktory zá nie umárł/ y jest wzbudzony. 16 Dla tego my od tego czásu nikogo według ćiáłá nie znamy: á choćiaśmy też ználi Chrystusá według ćiáłá/ lecz już teraz więcey nie znamy. 17 A ták jeśli kto jest w Chrystusie/ nowym jest stworzeniem: stáre rzeczy i przeminęły/ oto się wszystkie nowymi stáły.

18 A To wszystko k z Bogá jest/ ktory nas z sámym sobą pojednał/ przez JEzusá Chrystusá/ y dał nam usługowánie tego pojednánia. 19 Ponieważ Bog był w Chrystusie/ świát z sámym sobą jednájąc/ nie przyczytájąc im upadkow ich: y położył w nas to słowo pojednánia. 20 Przetoż ná miejscu Chrystusowym poselstwo spráwujemy/ jáko by was Bog upominał przez nas: Prośimy ná miejscu Chrystusowym/ jednajćie się z Bogiem. 21 Abowiem on tego ktory nie znał l grzechu/ zá nas grzechem uczynił/ ábyśmy się my stáli spráwiedliwośćią Bożą w nim.

d Filip. 1. 23. e Matt. 25. 32. Rzym 14. 10. f Iob. 34. 11. Matt 16. 27. 1 Kor. 3. 8. y 4. 5. g 1 Tessal. 5. 10. h Rzym 14. 7. i Ezaj. 43. 19. Objaw 21. 5. k Koloss. 1. 20. l Ezaj. 53. 9. 1 Piotr 2. 22.

ROZDZIAŁ VI.

Upomina áby pobożnie żyli, stárájąc się o zbawienie swoje. 5. W ućiskách áby się nie trwożyli. 9. Chwałą się nie wynosili. 14. Strzegli się towarzystwa złych, y bałwochwalstwá. 16. gdyż są Kośćiołem Bogá żywiącego.

1 PRzetoż pomagájąc my, nápominamy was/ ábyśćie ná dáremno łáski Bożey nie przyjmowáli. 2 Bo mowi Bog: z Czásu przyjemnego a wysłuchałem ćię/ á w dźień zbáwienia porátowałem ćię. Oto teraz czás przyjemny/ oto teraz dźień zbáwienia. 3 Zadnego nijaczym nie dawájąc zgorszenia: áby nie było nágánione usługowánie násze. 4 Ale we wszystkim zálecájąc sámych śiebie/ jáko sludzy Boży b w wielkiey ćierpliwośći/ w ućiskách/ w niedostátkách/ w utrapieniách: 5 W rázach/ w więzieniách/ w pokłokániu/ w pracách/ w niedospiániách/ w pośćiech: 6 W czystośći/ w umiejętnośći/ w nieskwápliwośći/ w dobrotliwośći/ w Duchu Swiętym/ w miłośći nie obłudney: 7 W mowie prawdy/ w mocy Bożey/ przez oręże spráwiedliwośći ná práwo y ná lewo: 8 Przez chwałę y zelżywość: przez niesławę y dobrą sławę: jáko by zwodźićiele/ wszákże prawdźiwi: 9 Jáko nie znájomi/ wszákże znájomi: jáko umierájący/ á oto żyjemy: jáko pokaráni/ ále nie zábići. 10 Jáko smutni/ wszákże záwsze weseli: jáko ubodzy/ wszákże wielu ubogacájący: jáko nic nie májący/ wszákże wszystko trzymájący.*

11 VStá násze otworzone są ku wam o Koryntowie/ serce násze rozszerzone jest. 12 Nie jesteśćie ściśnieni w nas/ lecz ściśnieni jesteśćie we wnętrznośćiách wászych. 13 O wzájemną tedy nadgrodę jáko dźiatkom mowię: rozszerzćie się y wy. 14 Nie ćiągnićie nierownego járzmá

LE. na N. I. w Post. a Ezaj. 49. 8. b 1 Kor. 4. 1.

z niewiernymi. Bo/coż zá spoleczność spráwiedliwośći z nieprawośćią? Albo co zá społeczność świátłośći z ćiemnośćią? 15 A co zá zgodá Chrystusá/ z Beliałem? álbo co zá dźiał wiernemu z niewiernym? 16 A coż zá zgodá Kośćiołá Bożego z báłwany? Abowiemeśćie wy c Kośćiołem Bogá żywego: ták jáko mowi Bog: Będę d mieszkał w nich/ y będę śię przechadzał w nich; y będę Bogiem ich/á oni będą lubem mojim. 17 Przetoż wynidźćie z pośrzodku e ich/ y odłączćie śię mowi PAn; á nieczystego śię nie dotykajćie/ á Ja was przyjmę. 18 Y będę wam zá f Ojcá/ á wy mnie będźiećie zá syny y zá corki/ mowi PAn Wszechmogący.

c 1 Kor. 3.16.17 y 6.19. d 3 Moj. 26.12. 2 Moj. 29.45. Ezech 37.27. e Esaj 52.11. Jerem 50. 8. Objaw 18. 4. f Jerem 31. 1.

ROZDZIAŁ VII.

Wspomniawszy krotko do świątobliwości, 2. dowodźi iż wszystko z miłośći przećiwko nim mowił. 8. á że mu námniey nie przykro iż ich záśmućił. 10. A iż ich tym do zbáwienney pokuty przywiodł, pokázuje.

1 Tedy obietnice májąc/ namilszy/ oczyśćiajmy sámych śiebie od wszelákiey zmázy ćiáłá y duchá/ wykonywájąc poświęcenie w bojáźni Bożey. 2 Przyjmićież nas. Nikogośmy nie ukrzywdźili/ nikogośmy nie uszkodźili/ nikogośmy przez łákomstwo nie podeszli. 3 Nie mowię tego ábym was potępiáć miał: bom przed tym a powiedźiał/ iż wy w sercách nászych ták jesteśćie/ żebyśmy rádźi z wámi społecznie umieráli y społecznie żyli. 4 Mam wielkie bespieczeństwo do mowienia u was/ mam wielką chlubę z was/ nápełnionym jest poćiechy/ náder obfituję weselem w káżdym ućisku nászym. 5 Abowiem gdyśmy przyszli do Mácedoniey/ ćiáło násze żadnego odpoczynku nie miáło/ ále we wszystkim byliśmy ućiśnieni: zewnątrz walki/ á wewnątrz postráchy. 6 Ale ktory b ćieszy uniżone/ poćieszył nas Bog przez przyśćie Tytusowe. 7 A nie tylko przez przyśćie jego/ ále też przez poćiechę ktorą on ućieszony jest z was/ oznájmiwszy nam żądość wászę/ nárzekánie wásze/ gorliwość wászę zá mną; ták/ żem śię tym więcey uweselił. 8 Bo choćiam was zásmućił przez list/ nie żal mi tego, choćiaż mi żal było: bo widzę iż ten list/ choćiaż ná chwilę zásmućił was był: 9 Jednak teraz weselę śię nie dla tego/ żeśćie zásmuceni byli/ ále żeśćie zásmuceni byli ku pokućie: ábowiem byliśćie zásmuceni według Bogá/ żebyśćie niwczym nie szkodowáli przez nas. 10 Abowiem smętek ktory c jest według Bogá/ pokutę spráwuje ku zbáwieniu/ ktorey nikt nie żáłuje: ále smętek według świátá/ spráwuje śmierć. 11 Bo oto/ to sámo żeśćie według Bogá byli zásmuceni/ jáko wielką w was pilność spráwiło/ owszem obronę/ owszem zápálczywość/ owszem bojaźń/ owszem żądość/ owszem gorliwość/ owszem pomstę; ták iż we wszystkim okazáliśćie śię być czystymi w tey spráwie. 12 A ták choćiażem pisał do was/ nie pisałem dla tego ktory krzywdę uczynił/ áni dla onego ktoremu śię krzywdá stáłá; ále dla tego/ iżby wam wiádoma byłá oná pilność nászá o was przed oblicznośćią Bożą. 13 Dla tegośmy śię ućieszyli z poćiechy wászey: álesmy śię więcey ućieszyli z wesela Tytusowego/ iż ochłodzony jest duch jego od was wszystkich. 14 A iż jesliim śię w czym przed nim z was chlubił/ niezáwstydźiłem śię: ále jákośmy wam prawdźiwie wszystko mowili/ ták śię też chlubá nászá przed Tytusem prawdźiwa pokazáłá. 15 A wnętrzności jego tym więcey skłonione są ku wam/ gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was/ y jákośćie go z bojáźnią y ze drżeniem przyjęli. 16 Ráduję śię tedy/ iż wam we wszystkim mogę dufáć.

a 2 Kor. 6. 12. b 2 Kor. 1. 4. c 1 Piotr 2. 19.

ROZDZIAŁ VIII.

Pochwaliwszy szczodrobliwość Mácedończykow, Koryntow áby nád nie szczodrzejszymi byli upomina. 16. A Tytusá, y inszą bráćią ktore do nich posyła, im pilnie zálecá.

1 Oznájmujemy wam bráćia o łásce Bożey/ ktora jest dána

 Zbo-

Zborom Mácedońskim. 2 Yż w rozlicznym doświadczániu utrapienia/obfitá ich rádość y bárzo wielkie ubostwo ich obfitowáło w bogáctwo szczerośći ich. 3 Bo dawam im świádectwo/ że według możnośći/ y nád możność ochotnymi śię pokazáli. 4 Z wielką prośbą nas zadájąc/ ábyśmy to dobrodźieystwo/ y społne udźielenie/ ktorym śię usługuje świętym/ przyjęli. 5 A nie tylko ták *sobie postąpili*, jákośmy śię spodźiewáli; ále naprzod sámych śiebie oddáli PAnu/ *potym* y nam zá wolą Bożą: 6 *Ták*, żeśmy muśieli nápomnieć Tytusá/ áby jáko przed tym począł/ ták áby też dokonał u was tegoż dobrodźieystwá. 7 Przetoż jáko we wszystkim obfitujećie w wierze/ y w mowie/ y w umiejętnośći/ y we wszelákiey pilnośći/ y w miłośći wászey przećiwko nam; ták y w tym dobrodźieystwie obfitujćie. 8 Nie mowię jáko rozkázując: ále przez pilność innych/ jáko jest szczera miłość wászá/ ná jáwią wystawiájąc. 9 Abowiem znaćie łáskę PAná nászego JEzusá Chrystusá/ że dla was stał śię ubogim będąc bogátym/ ábyśćie wy ubostwem jego ubogáceni byli. 10 A w tym podawam *wam* zdánie swoje: ábowiem to wam jest pożyteczno/ ktorzy nie tylko czynić/ ále y chćieć przed tymeśćie poczęli roku przeszłego: 11 A teraz to cośćie czynić *poczęli*, wykonajćie; áby jáko byłá ochotna myśl ku chceniu/ ták też *áby było* y dokończenie z tego a co maćie. 12 Abowiem jeśli przed tym byłá a ochotna myśl/ *táż* przyjemna jest według tego co kto ma/ á nie według tego czego nie ma. 13 Bo nie *chcę* áby inszy mieli ulżenie/ á wy ućiśnienie/ ále żeby zá rowno ná ten czás wászá obfitość/ ich niedostátkowi *usłużyłá*. 14 Aby też y ich obfitość wászemu niedostátkowi *usłużyłá*, żeby śię stáło porownánie; 15 Jáko nápisano: Kto wiele b *nazbierał*, nie miał názbyt; á kto máło *názbierał*, nie miał máło.

16 Ale chwałá Bogu/ ktory dał tákież stáránie o was do sercá Tytusowego; 17 Iż ono nápominánie przyjął: á stawszy śię pilniejszym/ dobrowolnie poszedł do was. 18 A posłáliśmy wespoł z nim brátá/ ktory ma chwałę w Ewángeliey po wszystkich Zborách. 19 A nie tylko *to*, ále obrány jest przez głosy od Zborow zá towárzyszá drogi nászey z tym dobrodźieystwem/ ktorym śię dźieje usługá od nas ku chwale sámego PAná/ y ku *oświadczeniu* ochotnego umysłu wászego: 20 Chodząc tego/ áby nam kto nie przyganił dla tey obfitośći/ ktora śię przez nas usługuje: 21 Pilnie śię stárając c o uczćiwe rzeczy/ nie tylko przed PAnem/ ále też y przed ludźmi. 22 A posłáliśmy z nimi brátá nászego/ ktoregośmy często doświadczyli w wielu rzeczách być pilnym/ á teraz dáleko pilniejszym dla wielkiey do wierności *ktorą ma* przećiwko wam. 23 A jeśli *idźie* o Tytusá/ *ten* jest mojim towárzyszem/ y u was pomocnikiem; á *jeśli* też o bráćią nászę/ posłámi są Zborow y chwałą Chrystusową. 24 Przetoż oświadczenie miłośći wászey y chluby nászey z was/ pokażćie przećiwko nim przed oblicznośćią Zborow.

ROZDZIAŁ IX.

Czemuby naprzod pomocniki swoje do Korynt. w posłał, przyczynę daje. 6. Jakimby sercem jałmużny czynić. 10. Y jákiey ma zá to odpłaty spodźiewáć.

1 Lecz o usłudze ktora śię dźieje świętym/ nie potrzebna mi jest wam pisáć. 2 Bo znam ochotę umysłu wászego/ ktorą śię ja chlubię z was u Mácedończykow: Yż Achája gotowa byłá od przeszłego roku; á tá wászá gorliwość wiele ich pobudźiłá. 3 Posłałem tedy *tę* bráćią/ żeby chlubá nászá ktorą *mamy* z was/ nie byłá dáremna z tey miáry; *ále* ábyśćie (jákom powiedźiał) gotowymi byli. 4 Abyśmy snadź/ jeśliby ze mną przyszli Mácedończycy/ á ználeźli was niegotowymi/ nie záwstydźili śię my/ (że nie rzekę wy) zá ták bespieczną chlubę. 5 Zdáło mi śię tedy zá *rzecz* potrzebną nápomnieć bráćią/ áby do was wprzod poszli/ y pierwey zgotowáli

a Luka. 21, 42.
b 2 Moj. 16, 18.
c Rzym 12, 17.

przed tym opowiedziána wáſze ſczodrobliwość ; áby byłá gotowa ták jáko ſczodrobliwość/á nie jáko rzecz przymuſzona.

6 Ale to mowię ; Kto á ſkąpie śieje/ ſkąpie też żąć będzie: á kto obfićie śieje/ obfićie też żąć będzie. 7 Káżdy jáko umyślił w ſercu ſwym/ *ták niech uczyni*, nie z zámarſzczeniem áni b z przymuſzenia ; ábowiem ochotnego dawcę Bog miłuje. 8 A mocen jeſt Bog uczynić/ áby obfitowáłá ná was wſzelka łáſká/ ábyśćie májąc we wſzyſtkim záwſze wſzeláki doſtátek/ obfitowáli ku wſzelákiemu uczynkowi dobremu ; 9 Jáko nápiſano ; Rozproſzył/ c dał ubogim/ ſpráwiedliwość jego zoſtawa ná wieki. 10 A ten ktory dawa naśienia śiejącemu ; Niechże y wam da chleb ku jedzeniu / y rozmnoży naśienie wáſze/y przyſporzy urodzájow ſpráwiedliwośći wáſzey: *

11 Abyśćie z káżdey miáry byli ubogáceni ku wſzelkiey proſtośći/ ktora ſpráwuje przez nas/áby dźięki Bogu czynione były. 12 Abowiem uſługowánie tey ofiáry/ nie tylko dopełnia niedoſtátki świętych / ále też opływa przez wielkie dźiękczynienia ná Bogá/ przez pochwałę tey poſługi: 13 Gdy Bogá chwalą zá wáſze poddáńſtwo Ewángeliey Chryſtuſowey/ zá ſzczerość w udźielániu przećiwko ſobie / y przećiwko wſzyſtkim *innym*: 14 Y modlą śię zá wámi ; żądájąc was dla łáſki Bożey obfitującey w was. 15 Lecz Bogu *niech będźie* chwałá zá niewypowiedźiány dar jego.

ROZDZIAL X.

Pokázuje jáką nádźieją. 4. bronámi. 6. y jáko pomſtą był uzbrojony przećiwko niezbożnych ludźi potwarzom. 7. Okázuje zátym yż nie mniey miał obecney mocy w ſpráwách. 11. jáko nieobecney powáżnośći w mowie.

1 Też Páweł ſam was proſzę przez ćichość y dobrotliwość Chryſtuſowę/ ktory gdym jeſt wam przytomny/ jeſtem pokorny miedzy wámi ; lecz gdym nie jeſt przytomny/ jeſtem śmiáły przećiwko wám. 2 A proſzę ábym będąc przytomny/ nie muśiał być śmiáły/ tą śmiáłośćią o ktorey myślę ; ábym śmiáły był przećiwko niektorym/ ktorzy nas ſzácują jákobyſmy według ćiáłá chodźili. 3 Abowiem w ćiele chodząc/ nie według ćiáłá walczymy. 4 (Abowiem broń żołnierſtwá náſzego nie jeſt ćieleſna/ ále jeſt z Bogá mocna ku a zburzeniu miejſc obronnych.) 5 Burząc rády y wſzelką wyſokość wynoſzącą śię przećiwko znájomośći Bożey/ y podbijájąc wſzeláką myśl pod poſłuſzeńſtwo Chryſtuſowe: 6 Y pogotowiu májąc pomſtę ná wſzelákie nieposłuſzeńſtwo/ gdy śię wypełni posłuſzeńſtwo wáſze. 7 Ná toż *tylko* co przed oczymá jeſt pátrzaćie? Máli kto tę nádźieję o ſobie iż jeſt Chryſtuſow/ niechże też to ſam z śiebie uważa/ iż jáko on jeſt Chryſtuſow / ták też y my Chryſtuſowymi *jeſteſmy*. 8 Abowiem choćbym śię ja też co więcey chełpił z mocy náſzey/ ktorą nam dał b PAN ku zbudowániu/ á nie ku zepſowániu wáſzemu/ nie záwſtydzę śię: 9 Abym śię nie zdał/ jákobym was ſtráſzył przez liſty. 10 Abowiem/ *mowią*, liſty ważne ſą y potężne/ ále ćiáłá obecność nie potężna *jeſt*, y mowá nie płátna. 11 To niechaj myśli táki/ iż jákimiſmy w mowie przez liſty nie będąc obecnymi/ tákimiż *będźiemy* y w uczynku będąc obecnymi. 12 Abowiem nie śmiemy ſámych śiebie w poczet drugich kłáść/ álbo porownywáć z niektorymi/ ktorzy ſámi śiebie zálecáją: ále ći nie zrozumiewáją / iż śię ſámi ſobą miárkują/ y ſámi śię do śiebie przyrownywáją. 13 Ále my nie będźiemy śię chlubili nád miárę/ ále według ſznuru c miáry/ ktorą miárę wymierzył nam Bog ; ták/ żeſmy doſięgli áż do was. 14 Bo śię nie rozćiągamy nád miárę / jákobyſmy nie doſięgli áż do was: boſmy áż y do was przyſzli w Ewángeliey Chryſtuſowey. 15 A nie chlubiemy śię nád miárę z cudzych prac: Ale májąc nádźieję/ iż gdy śię pomnoży wiárá wáſzá w

LE. ná dźień S. Wáwrzyńca

a Przyp. 19. 17. y 22. 9.

b 1 Moj. 15. 8. 10. Rzym. 12. 8.

c Pſalm 37. 26. y 112. 9.

a Jerem. 1. 10.

b 2 Kor. 13. 10.

c Efez. 4. 7.

was/ pomnożymy śię y my miedzy wámi według śnuru nászego z obfitośćią: 16 Ku opowiádániu Ewángeliey w onych krájinách ktore *leżą* zá wámi / nie chlubiąc śię z rzeczy gotowych cudzego pomiáru.

17 KTo śię tedy chlubi/niech śię w PAnu d chlubi. 18 Abowiem nie ten co śię sam záleca/ doświadczony jestiż/ále ten ktorego PAn záleca.

d *Ierem.* 9. 24. 1 *Kor.* 1. 31.

ROZDZIAL XI.

VVielka miłość przeciw Koryntom będąc przywiedźiony. 5. chwały swoje przypominać muśiał. 9. Y to że im z łáski służył. 13. By snadź w czym náden fałszywi Apostołowie nie mieli. 22. Ktore dáleko w rzeczách prawdźiwie chwały godnych, przewyższa.

1 BYśćie chćieli ná chwilę znośić głupstwo moje: ále y znaszajćie mię. 2 Abowiem gorliwym jestem ku wam gorliwośćią Bożą: bom was przygotował/ ábym was stáwił czystą Pánnę jednemu mężowi/ Chrystusowi. 3 Lecz boję śię/ by snadź jáko wąż oszukał e Ewę chytrośćią swoją / ták też zkáżone myśli wásze *nie odpádły* od prostoty oney ktora jest w Chrystusie. 4 Bo gdyby kto przyszedł coby inszego JEzusá opowiádał ktoregośmy nie opowiádáli; álbo gdybyśćie innego duchá wźięli/ ktoregośćie nie wźięli; álbo inszą Ewángelią/ ktoreyśćie nie przyjęli / dobrzebyśćie go znośili. 5 Boć mam zá to / żem nie był wniczym podlejszy niżeli oni bárzo wielcy Apostołowie. 6 Bo choćiam też y prostákiem w mowie / wszákże nie w umiejętnośći. Ale zgołá jáwnymiśmy śię stáli we wszystkich rzeczách u was. 7 Izalim śię grzechu dopuśćił/ żem sámego śiebie uniżył / ábyśćie wy byli wywyższeni; *a*, żem wam dármo Ewángelią Bożą opowiádał? 8 Złupiłem inne Zbory biorąc od nich żołd/ ábym wam służył: á będąc u was / y ćierpiąc b niedostátek/ nieobćiążyłem prożnujące nikogo. 9 Abowiem niedostátek moj dopełnili bráćia/ ktorzy przyszli z Mácedoniey; y we wszystkim strzegłem śię/ ábym ćiężkim nie był/ y

e 1 *Moj.* 3. 4.

b 1 *Kor.* 9. 12.

10 *ná potym* strzedz śię będę. Jestći prawdá Chrystusowa we mnie/ iż tá chlubá nie będźie zátłumiona we mnie w krájinách Acháiskich. 11 Dla czegoż? *czy* że was nie miłuję? Bogći wie. 12 Ale co czynię/czynić jeszcze będę dla tego/ábym odćiął przyczynę tym ktorzy przyczyny szukáją/áby w tym z czego śię chlubią/ byli ználeźieni tácy jáko y my.

13 ABowiem tákowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdrádliwi; ktorzy śię przemieniáją w Apostoły Chrystusowe. 14 A nie dźiwno y sam Szátan przemienia śię w Anjołá świátłośći. 15 Nie wielká tedy/ jesli też sługi jego przemieniáją śię/ jákoby byli sługámi spráwiedliwośći / ktorych koniec będźie podług uczynkow ich. 16 Znowu powiádam / żeby mię kto nie miał zá głupiego: jesliż ináczey/ wiec jáko głupiego przyjmićie mię/ábym śię ja też nieco máluczko przechwalał. 17 Co mowię/nie mowięć jáko od PAná/ále jáko w głupstwie/z strony tey bespieczney chluby. 18 Ponieważ śię ich wiele chlubi według ćiáłá/ y ja śię chlubić będę.

19 BO rádźi znośićie głupie/ będąc sámi mądrymi. 20 Bo znośićie choć was kto niewala/ choć kto pożera/ choć kto bierze/ choć śię kto wynośi / choć was kto policzkuje. 21 Mowięć według zelżywośći; jákobyśmy byli słábymi: lecz w czym kto śmiáłym jest/(w głupstwie mowię) y jam śmiáły. 22 Zydowie c są/ *jestem* y ja. Izráelczycy są / *jestem* y ja. Nasieniem Abráhámowym są/ *jestem* y ja. 23 Sługámi Chrystusowymi są / (głupie mowię) więcey ja: W pracách d obfićiey/ w ráźiech nád miárę/ w więźieniách obfićiey/ w śmierćiách częstokroć. 24 Od Zydow wźiąłem pięćkroć po czterdźiestu e plag/ bez jedney. 25 Trzy kroćiem f był bit rozgámi; razem g był kámionowány; trzy kroć śię ze mną okręt h rozbił; dźień y noc byłem w głębokośći morskiey. 26 W drogách częstokroć/ w niebespieczeństwách ná rzekách / w niebespieczeństwách od

LE. *ná Niedz. Mięsopustn.*

c *Filip.* 3. 5.

d 2 *Kor.* 6. 5.

e 5 *Moj.* 25. 3.

f *Dźiej.* 16. 22.

g *Dźiej.* 14. 19.

h *Dźiej.* 27. 41.

zbojcow/ w niebespieczeństwách od swego narodu / w niebespieczeństwách od Pogánow / w niebespieczeństwách w mieśćie w niebespieczeństwách ná puszczy/ w niebespieczeństwách ná morzu/ w niebespieczeństwách miedzy fałszywą brácią : 27 W pracey y w utrudzeniu/ w niedosypiániu często/ w głodźie y w prágnieniu / w pośćiech często/ w źimnie y w nágośći. 28 Oprocz tego co z kąd inąd przypada ono nálegánie ná mię ná káżdy dźień/ y ono stáránie o wszystkie Zbory. 29 Ktoż choruje/ á ja nie choruję? Ktoż śię gorszy/ á ja śię nie palę? 30 Jeśli śię mam chlubić: z krewkośći mojich chlubić śię będę. 31 Bog y Oćiec PAná nászego JEzusá CHrystusá/ ktory jest błogosłáwiony ná wieki/ wie iż nie kłamam. 32 W Dámászku Hetman ludu Krolá i Aretá/ osádźił był strażą miásto Dámászek/ chcąc mię pojimáć : Alem oknem po powrozie w kosu przez mur był spuszczony ; y uszedłem rąk jego.

i Dźiej. 9. 24.

ROZDZIAŁ XII.

Objáwienia Boże. 7. pokusy y prace swoje. 9. w ktorych śię moc CHrystusowá pokázuje. 11. y insze dowody Apostolstwá swego wypisawszy. 14. Obiecuje przyjść do nich. 20. Upomina, aby śię ná jego przyjśćie nágotowáli, ták áby áni on, áni oni żáłośći nie mieli.

1 WPrawdźiećći mi śię chlubić nie jest pożyteczno: Jednák przyjdę do widzenia y objáwienia PAńskiego. 2 Znam człowieká w CHrystusie przed czternastą lat (jeśli *śię to dźiało* w ćiele/ nie wiem ; jeśli procz ćiáłá/ nie wiem ; Bog wie:) ktory záchwycony był áż a do trzećiego niebá. 3 A znam tákiego człowieká (jeśli *śię to dźiało* w ćiele/ jeśli procz ćiáłá / nie wiem ; Bog wie:) 4 Iż był záchwycony do Ráju : y słyszał niewypowiedźiáne słowá / ktorych śię człowiekowi nie godźi mowić. 5 Z tákiego *człowieká* chlubić śię będę : ále z śiebie sámego chlubić śię nie będę / tylko z krewkośći mojich. 6 Abowiem jeślibym śię chćiał chlubić / nie będę głupim / bo prawdę powiem : Ale wstrzymam śię : áby kto o mnie nie rozumiał nád to/ czym mię być widźi/ álbo co słyszy ode mnie. 7 A iżbym śię zacnośćią objáwienia náder nie wynośił/ dány mi jest bodźiec ćiáłu / ánjoł szátan/ áby mię policzkował / żebym śię nád miárę nie wynośił. 8 Dla tegom trzy kroć PAná prośił / áby to odstąpiło ode mnie. 9 Ale mi rzekł : Dosyć masz ná łásce mojey ; ábowiem moc mojá wykonywa śię w słábośći. Rácżey śię tedy więcey chlubić będę z krewkośći mojich/ áby we mnie mieszkáłá moc b CHrystusowá. *

a Dźiej. 9. 3. y 22. 17.

10 DLatego śię kocham w krewkośćiách/ w potwarzách / w niedostátkách / w prześládowániách/ y w ućiskách / dla CHrystusá. Bo gdym jest słáby/ tedym jest mocny. 11 Stałem śię głupim chlubiąc śię: wyśćie mię *do tego* przymuśili. Bom ja od was miał być chwalony ; ponieważem nie był podlejszym niżeli oni bárzo wielcy Apostołowie/ choćiażem nic nie jest. 12 Jednák znáki c Apostołá pokázáne są u was/ we wszelkiey ćierpliwośći / w známioniách/ y cudách/ y w mocách. 13 Bo coż jest w czymbyśćie podlejszy byli nád insze Zbory/ tylko żem ja sam prożnując/ nie obćiążył d was? Odpuśććież mi tę krzywdę. 14 Oto trzeći raz jestem gotow przyść do was/ á nie obćiążę was prożnując. Abowiem nie szukam tego co jest wászego / ále was *sámych* : boć nie dźiatki máją rodźicom skárbić / ále rodźicy dźiatkom. 15 Lecz ja bárzo rad nákład uczynię / y sámego śiebie wynáłożę zá dusze wásze : ácz kolwiek bárzo was e miłując / mniey bywam *od was* miłowány. 16 Ale niech ták będźie; Jam was nie obćiążył/ tylko chytrym będąc/ zdradam was pojimał. 17 Izalim was przez ktorego z tych/ ktorem do was posłał/ oszukał? 18 Uprośiłem Tytusá y posłałem z nim brátá *tego*. Izali was Tytus oszukał ? Izaliśmy nie jednym duchem postępowáli ? Izali nie jednymi stopámi ? 19 Znowuż mniemaćie/ że śię przed wámi obmawiamy ? Przed obliczznośćią Bożą w CHrystusie mowimy : á

b Filip. 4. 13.

c 1 Kor. 9. 1. 2.

d 1 Kor. 9. 12. 2 Kor. 11. 9.

e 2 Kor. 6. 12.

to wszystko/ namilszy/ dla wászego zbudowánia. Bo sie boję / bym snadź przyszedszy nieználazł was tákimi/ jákimibym nie chćiał: á ja tez zebym nie był ználeziony od was/ jákiegobyśćie wy nie chćieli: by snadź *miedzy wámi nie było* f swárow / zazdrośći / gniewow / zwad/ obmowisk/ mruczenia/ nádymánia/ y rosterkow. By mię zásię Bog moy gdy przyde nie poniżył u was/ y ja fowałbym wiela tych/ ktorzy przed tym grzeszyli / á nie pokutowáli z nieczystośći/ y z wszeteczeństwá / y z rospusty/ ktorą popełnili.

(f Gálát. 5. 19.)

20 21

Rozdział XIII.

Trzeći raz idzie do Koryntow obiecuiąc. 2. sroższą pomstą im grozi. 5. A zwłaszczá iż samą rzeczą doználi mocy CHrystusowey w jego Apostolstwie. 10. Ná ostátek życzy áby się upámiętáli. 11. A wszystkiego dobrego im powinszowawszy. 12. pozdrawia ich.

1 Trzeći to już raz idę do was. W uśćiech dwu álbo trzech a świádkow/ stánie kázde słowo. 2 Powiedziałem przed tym/ y znowu powiádam jáko powtore obecny: á teraz nie będąc obecny piszę tym ktorzy przed tym grzeszyli/ y wszystkim inszym; że jeśli znowu przyjdę/ nie przepuszczę *im*. 3 Poniewaz chcećie doświadczyć tego ktory we mnie mowi/ CHrystusá; ktory ku wam nie jest słáby/ ále mocny jest w was. 4 Bo ácżkolwiek ukrzyżowány jest jáko słáby/ ále żywie z mocy Bozey. A ták y myśmy z nim słábymi/ ále żyć będziemy z nim z mocy Bozey 5 przećiwko b wam. Doświadczájćie sámych śiebie c jesliśćie w wierze: sámych śiebie doznawajćie. Czyli sámych śiebie nie znaćie/ że JEzus CHrystus d w was jest? Chybá zebyśćie byli odrzuceni. 6 Mam jednák nádzieję że poznaćie/ iż my nie jesteśmy odrzuconymi. 7 Y Modlę śię Bogu / ábyśćie nic złego nie czynili: nie iżbyśmy śię my doświadczonymi okazáli/ ále ábyśćie wy to co jest dobrego czynili / á my zebyśmy byli jáko odrzuceni. 8 Bo nie możemy nic przećiwko prawdźie / ále zá prawdą. 9 Abowiem śię rádujemy/ że choćiaśmy my słábymi / áleśćie wy mocnymi: á tegoć y życzymy/ ábyśćie wy byli doskonáłymi. 10 Przetoż to piszę / nie będąc obecny; ábym będąc obecnym / nie muśiał używáć srogośći według mocy / ktorą mi dał e PAN / ná zbudowánie á nie ná zepsowánie.

11 NAostátek brácia / miejćie śię dobrze; doskonáłymi bądźćie; ćieszćie śię; jednomyślnymi f bądźćie; w pokoju żyjćie: A Bog miłośći y pokoju będźie z wámi. 12 Pozdrowćie jedni drugich w świętym g pocáłowániu. 13 Pozdrawiáją was wszyscy święći. Łáská PAná JEzusá CHrystusá/ y miłość Boża/ y społeczność Duchá Swiętego *niech będźie* z wámi wszystkimi/ Amen

List wtory do Koryntow nápisány z Filippis miástá Mácedońskiego przez Tytusá y Łukaszá.

(a 5 Moj. 19. 15. Matt. 18. 16. Janá. 8. 17. Zyd. 10. 28. — b 1. miedzy wámi. — c 1 Kor. 11. 27. — d Efez. 3. 17. — e 2 Kor. 10. 8. — f Rzym 15. 5. — g Rzym 16. 16. 1 Kor. 16. 20. 1 Tess. 5. 26. 1 Piotr 5. 14.)

LIST SWIETEGO PAWLA APOSTOLA DO GALATOW.

SWięty Páweł Gálátow w prawdziwym nabożeństwie będących pobudza. I. do prawdziwey wiáry; to jest / áby wierzyli naprzod jemu/ á żeby go dowiernie w służbie B. przyjęli / wzgárdźiwszy fałszywe Apostoły/ w rozd. 1. 2. Zátym áby wierzyli w CHrystusá PAná/ á w nim usprawiedliwienia przez wiárę dochodźili. Y dowodźi tego potężnie / że w sámym tylko CHrystuśie násze usprawiedliwienie/ á że go wiárą dochodźimy. Przećiwney záś strony (ktora ná zelżenie spráwiedliwośći w CHrystuśie PAnie Zakon y Ceremonie jego zálecáłá) dowody/ rozmáitymi rzeczámi/ á zwłaszczá ukázowániem tego / że Zakon z Ceremoniámi swojimi już przyszedł do celu swego/ potężnie znośi/ á do używánia wolnośći przez PAná zgotowáney nápomina / w rozd. 3. 4. y w 5. áż do v. 14. II. Pobudza do mi-

iości y do dobrych uczynkow; to jest/ do wykonywánia powinności ná ludzie uspráwiedliwione należących. 1. Przećiwko sobie; miánowićie/ umartwiáć grzechy przy sobie/ do czego usługuje cel y summá Zakonu B. rozd. 5. w v. 14. Szkodá z niemiłości idąca v. 15. niezgodá miedzy duchem odrodzonym á ćiáłem zepsowánym. v. 17. Pożytek pobożnego żywotá. v. 18. sprosność grzechu y pomstá zá tym idąca. v. 19. Zacność cnot y obfita nadgrodá v. 22. własność synow Bożych. v. 24. oświadczenie tego że mamy Duchá S. v. 25. 2. Przećiwko bliźnim: á to we dwu rzeczach; w duchownych/ áby jedni drugie znośili y náprawiáli: w ćielesnych/ áby śie dźielili rzeczámi doczesnymi/ z Sługámi Bożymi/ y z inszymi bliźnimi/ á miánowićie z zgodnymi w nabożeństwie. Do czego wielą rzeczy prowádźi/ á zátym list swoj zámyka/ w rozd. 6.

Rozdział I.

Pozdrowiwszy Gáláty, y zálećiwszy Apostolstwo swoie. 6. gromi je o odstąpienie od Ewángeliey. 15. pokázując że ją od Bogá wźiął. 16. Pierwey niż o niey z ktorym z Apostołow mowił.

1 Páweł Apostoł (nie od ludźi/ áni przez człowieká/ ále przez JEzusá[a] Chrystusá y Bogá Ojcá/ ktory go wzbudźił [b] od umárłych;) 2 Y wszyscy brácia ktorzy są ze mną/ Zborom Gáláckim. 3 Láská wam y pokoj *niech będźie* od Bogá Ojcá y PAná nászego JEzusá Chrystusá. 4 Ktory wydał sámego śiebie zá grzechy násze/ áby nas wyrwał [c] z teráźniejszego wieku złego/ według woli Bogá y Ojcá nászego. 5 Ktoremu *niech będźie* chwałá ná wieki wiekow/ Amen.

6 Dźiwuje śię/ iż ták prętko daćie śię przenośić/ od tego ktory was powołał ku łásce Chrystusowey/ do inszey Ewángeliey. 7 Ktora nie jest insza: tylko niektorzy są/ co was turbują/ y chcą wywroćić Ewángelią Chrystusowę. 8 Ale choćbysmy y my/ álbo Anjoł z niebá opowiádał wam Ewángelią mimo tę ktorąsmy wam opowiádáli/ niech będźie przeklęty. 9 Jákosmy przed tym powiedźieli/ y teraz znowu mowię/ Jeśliby wam kto *inną* Ewángelią opowiádał/ mimo tę ktoraśćie przyjęli/ niech będźie przeklęty. 10 Abowiem teraz do ludźiż *was* námawiam/ czyli *do* Bogá? Albo szukamli ábym śię podobał ludźiom? Záiste/ jeślibym śię jeszcze ludźiom [d] chćiał podobáć/ nie byłbym sługą Chrystusowym.

11 Oznájmuję [e] wam brácia/ iż Ewángelia ktora jest opowiádána odemnie/ nie jest według człowieká. 12 Abowiem ja/ ánim jey wźiął ánim śię jey náuczył od człowieká/ ále przez [f] objáwienie JEzusá Chrystusá. 13 Słyszeliśćie o mojim obcowániu niekiedy w Żydostwie: żem [g] náder prześládował Zbor Boży/ y burzyłem go. 14 Y postępowałem w Żydostwie nád wiele rowiennikow mojich w narodźie mojim/ będąc náder gorliwym miłośnikiem ustaw mojich ojczystych. 15 Ale gdy śię upodobáło Bogu/ ktory mię odłączył z żywotá [h] mátki mojey/ y powołał z łáski swojey: 16 Aby objáwił Syná swego we mnie/ ábym go opowiádał miedzy Pogány/ wnetże nierádźiłem śię ćiáłá y krwie: 17 Anim śię wroćił do Jeruzalem/ do tych ktorzy przede mną byli Apostołámi: Alem szedł do Arábiey/ y wroćiłem śię záśię do Dámászku. 18 Potym po trzech lat wstąpiłem [k] do Jeruzalem/ ábym śię ujrzał z Piotrem: y mieszkałem u niego [l] piętnaśćie dni. 19 A inszegom z Apostołow nie widźiał; oprocz Jákubá brátá PAńskiego. 20 A co wam piszę/ oto śię przed Bogiem [m] *oświadczam* żeć nie kłamam. 21 Zátymem przyszedł do krájin [n] Syryey y Cylicyey. 22 Y byłem nieznájomym z twarzy Zborom Żydowskim/ ktore są w Chrystuśie. 23 Lecz tylko byli usłyszeli/ iż ten ktory prześládował nas niekiedy/ teraz opowiáda wiárę ktorą przed tym burzył: 24 Y chwalili Bogá ze mnie.

Marginal references: a Tytus. 1. 8. — b Rzym 4. 25. Galat 1. 20. — c Lukasz 1. 74. — d 1 Tessal 2. 4. — e 1 Kor. 15. 1. — f Efes. 3. 3. — g Dźiej 9. 1. y 26. 1. Filip. 3. 6. — h Ierem 1. 5. Dźiej 9. 15. y 13. 2. Rzym 1. 1. — i Galat 2. 2. Efez. 3. 8. — k Dźiej 9. 26. — l Dźiej 9. 28. — m 2 Kor. 1. 23. — n Dźiej 9. 30.

Rozdział II.

Ze nie przećiwnego jego Ewángeli-

jey jego Apoſtołowie nie trzymáli. 3. Przykłádem Tytuſá nieobrzezánego dowodźi 11. A iż jey przećiw zmyślániu Piotrowemu bronił. 17. Náoſtátek, ſummę Ewángeliey, ktora zależy w dáremnym uſprawiedliwieniu przez CHryſtuſá przedkłada.

1 POtym po cżternaſtu lat/ wſtąpiłem zaś do Jeruzalem z Bárnábaßem / wziąwßy z ſobą y Tytuſá. 2 A wſtąpiłem według objáwienia: y przełożyłem im Ewángelią ktorą każę miedzy Pogány/ á zwłaßcżá zacnieyßym: bym ſnadź ná dáremno nie bieżał/ *álbo przed tym* nie biegał. 3 Ale áni Tytus ktory ze mną był/ będąc Grekiem/ nie był przymußony obrzezáć śię. 4 A *to* dla wprowádzonych fałßywych bráći/ ktorzy śię wkrádli/ áby wyßpiegowáli wolność náßę/ ktorą mamy w CHryſtuśie JEzuśie/ áby nas w niewolą podbili: 5 Ktorymeſmy y ná chwilkę nie uſtąpili y nie poddáli śię/ áby u was prawdá Ewángeliey zoſtáłá. 6 A od tych ktorzy śię zdádzą być cżymśi: (*ácż jákimi niekiedy byli/ nic mi ná tym; bo oſoby a cżłowiecżey Bog nie przyjmuje*) ći *mowię*, ktorzy śię zdáli być *cżymśi* nic *mi* nie przydáli. 7 Owßem przećiwnym obycżájem/ widząc iż mi jeſt zwierzona Ewángelia *miedzy* nieobrzezánymi / jáko Piotrowi *miedzy* obrzezánymi: 8 (Abowiem ten ktory był ſkutecżny przez Piotrá w Apoſtolſtwie *miedzy* obrzezánymi/ ſkutecżny był y we mnie miedzy Pogány.) 9 Y poznawßy łáſkę mnie dáną Jákub/ y Cefás y Jan/ ktorzy śię zdádzą bydź ſłupámi/ podáli práwicę mnie y Bárnábaßowi ná towárzyſtwo/ ábyſmy my miedzy Pogány/ á oni miedzy obrzezánymi *kazáli*. 10 Tylko *upomnieli*, ábyſmy ná ubogie pámiętáli: o com śię też pilnie b ſtárał/ ábym to ucżynił.

11 A Gdy przyßedł Piotr do Antiochiey/ zprzećiwiłem śię mu w twarz; iż był godźien nágány. 12 Abowiem przed tym niż przyßli niektorzy od Jákubá/ weſpoł z Pogány jadał: á gdy *ći* przyßli/ uchrániał śię y odłącżał/ bojąc śię tych 13 ktorzy byli z obrzezánia. A weſpoł z nim obłudnie śię obchodźili y drudzy Zydźi; ták/ że y Bárnábaß 14 uwiedźiony był ich obłudą. Ale gdym obacżył iż nie proſto chodzą w prawdźie Ewángeliey / rzekłem Piotrowi przed wßyſtkimi; Ponieważ ty będąc Zydem po Pogáńſku żywieß á nie po Zydowſku/ cżemuż Pogány przymußaß po Zydowſku żyć? 15 My/ *ktorzyſmy* z przyrodzenia c Zydowie á nie z Pogánow grzeßnicy: 16 Wiedząc d iż nie bywa uſpráwiedliwiony cżłowiek z ucżynkow Zakonu/ ále przez wiárę w JEzuſá CHryſtuſá; Y myſmy w JEzuſá CHryſtuſá uwierzyli/ ábyſmy byli uſpráwiedliwieni z wiáry CHryſtuſowey / á nie z ucżynkow Zakonu: przeto/ że e nie będźie uſpráwiedliwione z ucżynkow Zakonu żadne ćiáło. 17 A jeſli *my* ßukájąc ábyſmy byli uſpráwiedliwieni w CHryſtuśie/ znájdujemy śię f też grzeßnikámi/ tedyć CHryſtus *jeſt* ſługą grzechu? Nie daj tego Boże! 18 Abowiem jeſli to com zburzył znowu zášię buduję/ przeſtępcą ſámego śiebie cżynię. 19 Bom ja przez zakon zakonowi umárł/ ábym żył g Bogu. 20 Z CHryſtuſem jeſtem ukrzyżowány/ á żyję już nie ja/ lecż żyje we mnie CHryſtus. A to że teraz w ćiele żyję; w wierze Syná Bożego żyję/ ktory h mię umiłował/ y wydał ſámego śiebie zá mię. 21 Nie odrzucam tey łáſki Bożey. Bo jeſli przez Zakon *jeſt* ſpráwiedliwość/ tedyć CHryſtus prożno umárł.

ROZDZIAL III.

Gromi Gálaty, iż śię od znácżney łáſki Bożey, ktora zależy w uſpráwiedliwieniu przez CHryſtuſá PAná, odwieść dáli. 6. Pokázując że y Abráhám ták był uſpráwiedliwiony. 10. Co ſpráwuje Zakon. 21. y cżemu jeſt podány.

1 O Głupi Gálátowie! Ktoż was a omamił / ábyśćie prawdźie nie byli posłußni / ktorym przed ocżymá JEzus CHryſtus przed tym był wymálowány/ y miedzy wámi ukrzyżowány? 2 Tego tylko rádbym

a 5 Moj. 10. 17. 2 Kron. 19. 7. Iob. 34. 19. Dźiej. 10. 34. Rzym. 2. 11. Efez. 6. 9. Kolos. 3. 25. 1 Piotr. 1. 17.
b Rzym. 15. 25. 1 Kor. 16. 1. 2 Kor. 9. 1.
c Filip. 3. 4.
d Dźiej. 13. 38. Rzym. 3. 21. Filip. 3. 9.
e Rzym. 3. 20.
f Rzym. 3. 19.
g 1 Teſſal. 5. 10. Zyd. 9. 14. 1 Piotr. 4. 3.
h Galat. 1. 4.
a Galat. 5. 7.

śie náuczył od was/ Z uczynkowli Zakonu wźieliśćie Duchá/ czyli z słuchánia wiáry? 3 Tákeśćie głupi? poczawszy Duchem/ teraz ćiáłem dokonywaćie? 4 Tákeśćie wiele ćierpieli dármo/ jesli tylko y dármo? 5 Ten tedy ktory wam dodawa Duchá/ y czyni cudá miedzy wámi/ z uczynkowże zakonu *to czyni*, czyli z słuchánia wiáry? 6 Ták/ Jáko Abrahám b uwierzył Bogu y przyczytano mu *to* ku spráwiedliwośći. 7 Widźićie tedy/ że ći ktorzy są z wiáry/ ći są synámi Abráhámowymi. 8 A upátrzywszy *to* pismo/ iż z wiáry Bog uspráwiedliwia Pogány/ przed tym opowiedźiáło Abráhámowi/ iż w tobie będą c błogosłáwione wszystkie narody. 9 A ták/ ći ktorzy *są* z wiáry/ dostępują błogosłáwieństwá z wiernym Abráhámem. 10 Abowiem ile ich jest z uczynkow zakonu/ pod przeklęctwem są: Bo nápisano: Przeklęty d káżdy ktoryby nie został we wszystkim co nápisano w Kśięgách zakonu/ áby to czynił. 11 A iż przez zakon nikt e nie bywa uspráwiedliwiony przed Bogiem/ jáwna jest z tąd: bo Spráwiedliwy z wiáry f żyć będźie. 12 Ale zakon nie jestći z wiáry: Lecz człowiek g ktoryby je czynił/ żyw będźie przez nie. 13 *Ale* CHrystus odkupił nas z przeklęctwá zakonu/ stawszy śię zá nas przeklęctwem: (Abowiem nápisano: Przeklęty káżdy h ktory wiśi ná drzewie.) 14 Aby ná Pogány błogosłáwieństwo Abráhámowe przyszło w CHrystuśie JEzuśie/ y ábyśmy obietnicę Duchá wźięli przez wiárę.

15 BRáćia/ po ludzku mowię: Ą wszák y człowieczego testámentu i utwirdzonego nikt nie kazi/ áni *do niego co* przydawa. 16 Lecz Abráhámowi uczynione są obietnice y naśieniu jego. Nie mowi: Y naśieniom jego/ jáko o wielu; ále jáko o jednym: Y naśieniu k twemu/ ktory jest CHrystus. 17 To tedy mowię: iż przymierza przed tym od Bogá utwirdzonego/ względem n CHrystusá/ zakon ktory po czterech set l y po trzydźiestu lat nástał/ nie znośi áby miał zepsowáć obietnicę *Bożą*. 18 Abowiem m jeśliż z Zakonu *jest* dziedzictwo/ jużći nie z obietnice. Lecz Abráhámowi przez obietnicę dárował *je* Bog. 19 Cożtedy Zakon? Dla przestępstwá przydány jest/ áż y przyszło ono naśienie ktoremu śię stáłá obietnicá/ zporządzony n przez Anjoły y przez ręke o Pośrzedniká. 20 Lecz Pośrzednik nie jest jednego/ ále Bog jeden jest. 21 Zakon tedy jestże przećiwko obietnicam Bożym? Nie daj tego Boże! Abowiem gdyby był dány zakon/ ktoryby mogł ożywiáć/ prawdźiwieć by z Zakonu byłá spráwiedliwość. 22 Ale pismo p zámknęło wszystko pod grzech/ áby obietnicá z wiáry JEzusá CHrystusá byłá dána wierzącym. *

23 A Przed tym niż przyszłá wiárá/ byliśmy pod Zakonem strzeżeni/ wespoł zámknieni będąc w tę wiárę/ ktora potym miáłá być objáwiona. 24 A przetoż zakon q Pedágogiem nászym był do CHrystusá/ ábyśmy z wiáry byli uspráwiedliwieni 25 Ale gdy przyszłá wiárá/ już nie jesteśmy pod Pedágogiem. 26 Abowiem wszyscy synámi Bożymi jesteśćie przez wiárę w CHrystuśie JEzuśie. 27 Bo ktorzykolwiek jesteśćie w CHrystusá r ochrzczeni/ w CHrystusáśćie śię oblekli. 28 Niemász Żydá/ áni Greká: niemász niewolniká/ áni wolnego: niemász mężczyzny/ y niewiásty. Abowiem wszyscy wy jednym jesteśćie w CHrystuśie JEzuśie. 29 A jesliśćie wy CHrystusowi/ tedyśćie naśieniem Abráhámowym/ á według obietnice dźiedźicámi. *

ROZDZIAL IV.

Od opieki Zakonu wybáwionym. 4. przez CHrystusá, ktory jest celem Zakonu. 9. nie przystoji śię do cżczych ceremoniey náwracáć. 13. Prowádźi tedy do szczyrości náuki Ewángeliey S. 21. y przykłádem dwu synow Abráhámowych náukę objáśnia.

1 MOwię tedy: Poki dźiedźic jest dźiecięćiem/ nic nie jest rożny od sługi/ pánem będąc wszystkiego. 2 Ale jest pod opiekunámi y

b 1 Moj. 15. 6. Rzym 4. 3. Iakub 2. 23.
c 1 Moj. 12. 3. Dźiej 3. 25.
d 5 Moj 27. 26. Jerem 11. 3.
e Galat 2. 16.
f Abák. 2. 4. Rzym 1. 17. Żyd. 10. 38.
g 3 Moj. 18. 5. Ezech. 20. 11. Rzym 10. 5.
h 5 Moj. 21. 23.
LE. ná Niedź. XIII. po S. Trojcy. i Żyd. 9. 17.
k 1 Moj. 12. 7. y 15. 5.
l 2 Moj 12. 40.
m Rzym 4. 14.
n Dźiej 7. 53.
o Dźiej 7. 38.
p Rzym 3. 9. y 11. 32.
LE. ná Nowe Láto.
q T. Dźieśćwo-dzięm. Rzym 10. 4.
r Rzym 6. 3.
LE. ná N. po Bożym národz.

dozorcámi / áż do czásu zámierzenia Oycowskiego. Tákże y my gdyśmy byli dziećmi / pod żywioły świátá byliśmy zniewoleni. Lecż gdy przyszło wypełnienie czásu / posłał Bog onego Syná swego / ktory śię urodził z niewiásty / ktory śię stał pod Zakonem. Aby te ktorzy pod Zakonem *byli* wykupił / żebyśmy práwá przysposobienia zá a syny dostąpili. A iżeśćie synowie: *Przetoż* posłał Bog Duchá Syná swego w sercá wásze wołájącego Abbá / *to jest*, Oycze. A ták już więcey nie jesteś niewolnikiem / ále synem: á ponieważ synem / *tedy* y dźiedźicem Bożym przez Chrystusá.*

a *Rzym 8. 15.*

Aleć ná on czás nie znájąc Bogá / służyliśćie tym ktorzy z przyrodzenia nie są b bogowie. A teraz poznawszy Bogá / owszem y poznáni będąc od Bogá; jákoż śię záś ná zad wracaćie ku żywiołom mdłym y mizernym / ktorym záśię znowu służyć chcećie? Przestrzegaćie c dni / y miesiącow / y czásow y lat. Boję śię o was / bym snadź dármo nie prácował około was.

b *1 Korin. 8. 4. 5.*

c *Rzym 14. 5. 5 Kol. 2. 16.*

Bądźcie jáko ja: gdyżem y ja *jest* jáko wy bráćia / proszę was. Niczymeśćie mię nie ukrzywdźili. Bo wiećie żem w słábośći ćiáłá wam z przodku Ewángelią opowiádał. A pokuszenia mego ktore było w ćiele mojim / nie lekceśćie sobie ważyli / ániśćie *nim* gárdźili / áleśćie mię jáko Anjołá Bożego przyjęli / y jáko Chrystusá JEzusá. Jákież tedy było błogosłáwieństwo wásze? Abowiem wam dawam świádectwo / iż / by byłá rzecz można / dálibyśćie mi byli wyłupiwszy oczy swoje. Tákżem śię stał nieprzyjaćielem wászym prawdę wam mowiąc? Paláją ku wam miłośćią nie dobrze; owszem chcą nas odstrychnąć ábyśćie je miłowáli. A dobrać rzecz paláć miłośćią w dobrym záwżdy / á nie tylko gdym jest obecnym u was. Dźiatki moje / ktore znowu z boleśćią rodzę áżby Chrystus był wyksztáłtowány w was: Chćiałbym teraz być u was / y odmienić głos moj; bo ponieważ wątpię o was.

Powiedźćie mi / ktorzy pod Zakonem chcećie być / nie słuchaćie Zakonu? Abowiem nápisano / Iż Abráhám miał dwu synow: jednego d z niewolnice / á drugiego e z wolney. Lecż ten ktory był z niewolnice / według ćiáłá śię urodźił: á ktory z wolney / według obietnice. Przez co znácżą śię insze rzeczy. Abowiem te są one dwá Testámenty. Jeden z gory Synáiskiey / ktory rodźi w niewolą; á ten jest *jáko* Agár. Abowiem Agár jest gorá Syná w Arábiey: á stosuje śię do niey teráźnieysze Jeruzalem; bo jest w niewoli z dźiatkámi swojimi. Lecż ono gorne f Jeruzalem / wolne jest; ktore jest mátką wszystkich nas. Abowiem nápisano: Rozwesel śię g niepłodna / ktora nierodźisz; porwi śię á záwołay / ktora nie prácujesz w porodzeniu: bo tá opuszczona wiele ma dźiatek / więcey niż tá ktora ma męża. My tedy bráćia ták jáko h Izáák jesteśmy dźiatkámi obietnice. Ale jáko ná on czás ten ktory śię był urodźił według ćiáłá / prześládował tego ktory śię był urodźił według duchá; ták *śię dźie* y teraz. Ale co mowi pismo? Wyrzuć i niewolnice y syná jey: Abowiem nie będźie dźiedźiczył syn niewolnice z synem wolney. A ták bráćia / nie jesteśmy dźiećmi niewolnice / ále wolney.*

LE. *na Niedź. Srzodopostną*

d *1 Moj. 16. 15.*

e *1 Moj. 21. 2.*

f *Objaw. 21. 2.*

g *Ezaj. 54. 1.*

h *G. według Izááká.*

i *1 Moj. 21. 10.*

ROZDZIAŁ V.

Jáko używáć prawdźiwey Chrześćiáńskiey wolnośći mają. 14. Tey wolnośći summá; miłowáć Bogá y bliźniego. 16. Owoce ćiáłá y duchá, y obojich koniec.

Stoyćie tedy w tey wolnośći ktorą nas Chrystus wolnymi uczynił; á nie poddawajćie śię znowu pod járzmo niewoli. Oto / ja Páweł mowię wam / iż jeśli śię obrzezowáć będźiećie / CHRystus wam nic nie pomoże. A oświadczam śię záśię przed káżdym człowiekiem ktory śię obrzezuje / iż powinien wszystek zakon pełnić. Pozbáwiliśćie śię Chrystusá / ktorzy śię kolwiek przez Zakon uspráwie-

a *Dźiej. 15. 2.*

dliwiaćie; wypádliśćie z łáſki. 5 Abowiem my Duchem z wiáry / nádźieje ſpráwiedliwośći oczekawamy. 6 Bo w CHryſtuśie b JEzuśie / áni obrzezká nic nie wáży / áni nieobrzezká : ále wiárá przez miłość ſkuteczna. 7 Bieżeliśćie dobrze : Ktoż wam przekáźił ábyśćie nie byli poſłuſznymi prawdźie? 8 Tá námowá nie jeſtći z tego ktory was powoływa. 9 Trochá c kwáſu / wſzyſtko záczynienie zákwaſza. 10 Ja mam nádźieje o was w PAnu / iż nic inſzego rozumieć nie bedźiećie: á ten ktory was turbuje / odnieśie ſąd / ktożkolwiek jeſt. 11 A ja bráćia / jeſli jeſzcze obrzezkę każę / czemuż jeſzcze prześládowánie ćierpię? Toć tedy zniſzczone jeſt zgorſzenie krzyżowe. 12 Bodajże y odćięći byli / ktorzy wam d niepokoj czynią. 13 Abowiem wy ku wolnośći powołáni jeſteśćie bráćia: tylko pod záſłoną tey wolnośći ćiáłu e nie pozwalajćie; ále z miłośći ſłużćie jedni drugim. 14 Bo wſzyſtek zakon f w jednym śię ſłowie zámyka / to jeſt w tym; Będźieſz miłował bliźniego twego / jáko ſámego śiebie. 15 Ale jeſli jedni drugie kąſaćie y pożeraćie; pátrzajćież / ábyśćie jedni od drugich nie byli ztrawieni.

16 A To mowię; Duchem g poſtępujćie / á pożądliwośći ćiáłá nie wykonywajćie. 17 Abowiem ćiáło pożąda h przećiwko duchowi / á duch przećiwko ćiáłu : A te rzeczy ſą ſobie przećiwne / ábyśćie nie to co chcećie czynili. 18 Lecz jeſli duchem bywaćie prowádzeni / nie jeſteśćie pod Zakonem. 19 A jáwneć i ſą uczynki ćiáłá / ktore te ſą : Cudzołoſtwo / wſzeteczeńſtwo / nieczyſtość / rozpuſtá : 20 Bałwochwálſtwo / czáry / nieprzyjáźni / ſwary / nienawiśći / gniewy / ſpory / nieſnaſki / kácerſtwá : 21 Zazdrośći / mężobojſtwá / pijáńſtwá / biesiády : y tym podobne rzeczy : o ktorych przepowiádam wam / jákom y przed tym k powiedźiał; iż ktorzy tákowe rzeczy czynią / kroleſtwá Bożego nie odźiedźiczą. 22 Ale owoc l Duchá jeſt / miłość / weſele / pokoj / nieſkwápliwość / dobrotliwość / dobroć / wiárá / ćichość / 23 wſtrzemięźliwość. Przećiwko tákowym niemáſz m zakonu. 24 Abowiem ktorzy ſą CHryſtuſowi / ćiáło ſwoje ukrzyżowáli z námiętnośćiámi / y z pożądliwośćiámi.*

25 JEſli duchem żyjemy / duchem też poſtępujmy. 26 Nie bądźmy chćiwi proznej chwały / jedni drugich wyzywájąc / jedni drugim zázdrząc.

ROZDZIAŁ VI.

Jáko śię przećiwko upádłym. 6. y przećiwko Sługom słowá Bożego. 10. Y przećiwko domownikom wiáry zachowáć. 12. Fałſzywe náſládowce Zakonu gromi. 13. ktorzy śię chlubią w ćiele. 14. á nie w krzyżu PAná CHryſtuſowym.

1 BRáćia / jeſliby też człowiek záchwycony był w jákim wypadku / wy duchowni náprawiajćie tákiego w duchu ćichośći : upátrując káżdy ſámego śiebie / ábyś y ty nie był kuſzony. 2 Jedni drugich brzemioná noście : á ták wypełniajćie Zakon CHryſtuſow. 3 Abowiem jeſli kto mniema żeby czym był / nie będąc niczym / tákiego záwodźi włáſny umyſł jego. 4 Ale káżdy niechaj włáſnego ſwego uczynku doświadcza / á tedy ſam w ſobie chwałę mieć bedźie / á nie w drugim. 5 Abowiem káżdy ſwoje włáſne b brzemię ponieśie. 6 A niech udźiela c ten ktory bywa náuczány w słowie / temu ktory go náucza / ze wſzyſtkich dobr. 7 Nie błądźćie : Bog śię nie da z śiebie náśmiewáć. Abowiem cokolwiek śiał człowiek / to też żąć bedźie. 8 Bo kto śieje ćiáłu ſwemu / z ćiáłá żąć bedźie ſkáżenie : ále kto śieje duchowi / z duchá żąć bedźie żywot wieczny. 9 A dobrze czyniąc / nie d ſłábiejmy : ábowiem czáſu ſwojego żąć bedźiemy nie uſtawájąc. 10 Przeto tedy poki czás mamy / dobrze czyńmy wſzyſtkim; á náwięcey domownikom wiáry.*

11 Widźićie jáki długi liſt wam nápiſał ręką moją. 12 Ktorzykolwiek chcą być pozorni według ćiáłá / ći was przymuſzáją ábyśćie śię obrzezowáli; tylko áby dla krzyżá CHryſtuſowego prześládowánia nie ćierpieli. 13 Abowiem y ći ktorzy śię obrzezują / nie záchowy-

b Galát. 3. 28. — c 1 Kor. 5. 6. — d Jeſue. 7. 25. — e 1 Kor. 8. 9. 1 Pietr 2. 16. — f 3 Moj. 19. 18. Matt 22. 39. Mark 12. 31. Rzym 13. 9. Jákub 2. 8. — LE. ná N. XIV po S. Trojcy — g Rzym 13. 14. — h Rzym 7. 23. — i 1 Kor. 3. 3. — k 1 Korin 6. 9. Efez. 5. 5. Kolos. 3. 5. 6. — l Rzym 14. 17.

m 1 Tym. 1. 9. — LE. ná N. XV po S. Trojcy — a Rzym 14. 1. 1 Teſſal 5. 14. — b Matt 16. 27. Rzym 14. 12. 1 Korin 3. 8. — c 1 Korin 9. 7. — d 2 Teſſal 3. 13.

wáją Zakonu ſámi / ále chcą ábyśćie śię wy obrzezowáli / z żeby śię z ćiáłá wáſzego chlubili. 14 Ale ja / nie daj Boże / ábym śię miał chlubić / tylko w krzyżu PAná náſzego JEzuſá CHryſtuſá / przez ktorego mi jeſt świát ukrzyżowány / á ja świátu. 15 Abowiem w CHryſtuśie JEzuśie áni obrzezká e nic nie ważyj / áni nieobrzezká / z ále nowe ſtworzenie. 16 A ktorzykolwiek według tego ſnuru poſtępowáć będą / pokoj ná nie *przydźie* y miłośierdźie / y ná lud Boży Izráelſki. 17 Náoſtátek niechaj mi nikt trudnośći nie zádawa. Abowiem ja piętná PAná f JEzuſowe noſzę ná ćiele mojim. 18 Łáſká PAná náſzego JEzuſá CHryſtuſá *niech będźie* z duchem wáſzym bráćia / Amen.

Ten List do Gálátow nápiſány jeſt z Rzymu.

e Galat. 5. 6. Kolos. 3. 11.

f 2 Kor. 4. 10.

LIST SWIETEGO PAWLA APOSTOLA DO EFEZOW.

W Tym liśćie S. Páweł dwie rzeczy przedkłada. I. Ktore znáć mamy y onych używáć. A te ſą dwojákie nawiętſze dobrodźiejſtwá B. Jedno ktore śię już dawno ſtáło / á w tym żywoćie wierzącym oddáne z miánowićie / wybránie do żywotá wiecznego / odkupienie / poświęcenie / uſpráwiedliwienie. Drugie ktore po tym żywoćie dáne będźie wierzącym z to jeſt / dźiedźictwo żywotá wiecznego. w rozd. 1. 2. 3. II. Rzeczy / ktoreſmy czynić powinni. Naprzod wſzyſcy : to jeſt / Zdobić śię pobożnośćią / zgodą / miłośćią / ſzczerośćią / udźielániem dobr / do odpuſzczánia win gotowośćią : A grzechow śię wyſtrzegániem z złodźiejſtwá / kłamſtwá / gniewu niesłuſznego / nierządow / łákomſtwá / pijáńſtwá / w rozd. 3. 4. Potym niektorzy według oſobnego powołánia ſwego z mężowie y żony / rodźicy y dźiatki / goſpodarze y czeladź. Przy zámknieniu jeſzcze poſpolite powinnośći wyraża / y Rynſztunek wojenny żołnierzá Chrześćiáńſkiego opiſuje / w rozd. 6.

ROZDZIAL I.

Po pozdrowieniu, piſze o Bożym ludźi z łáſki wybrániu. 5. y o przyſpoſobieniu zá ſyny. 7. Pokázuje z kąd zbáwienie płynie 9 A iż to głęboka tájemnicá. 16. prośi, żeby śię do zupełney tego wiádomośći y CHryſtuſá znájomośći Bog przywieść raczył.

1 PAweł Apoſtoł JEzuſá CHryſtuſá przez wolą a Bożą / świętym ktorzy ſą w Efezie / y wiernym w CHryſtuśie JEzuśie. 2 Łáſká wam y pokoj *niech będźie* od Bogá Ojcá náſzego / y PAná JEzuſá CHryſtuſá.

3 Błogoſłáwiony *niech będźie* b BOG y Ociec PAná náſzego JEzuſá CHryſtuſá / ktory nas ubłogoſłáwił wſzelkim błogoſłáwieńſtwem duchownym w niebieſkich *rzeczach* w CHryſtuśie. 4 Jáko nas wybrał w nim c przed záłożeniem świátá / ábyſmy byli świętymi / y nienágánionymi przed oblicznośćią jego w miłośći. 5 Ktory nas przeznáczył ku przyſpoſobieniu zá ſyny / przez JEzuſá CHryſtuſá / dla śiebie ſámego / według upodobánia woli ſwojey : 6 Ku chwale ſławney łáſki ſwojey ktorą nas udárował d w onym umiłowánym. 7 W Ktorym mamy odkupienie przez krew jego / *to jeſt* odpuſzczenie grzechow według bogáctwá łáſki jego. 8 Ktorą hojnie pokazał przećiwko nam we wſzelkiey mądrośći y roſtropnośći. 9 Oznájmiwſzy nam tájemnicę woli ſwojey według upodobánia ſwego / ktore był poſtánowił w ſámym ſobie. 10 Aby w rozrządzeniu zupełnośći czáſow / w jedno e zgromádźił wſzyſtkie rzeczy w CHryſtuśie z y te ktore ſą ná niebieśiech / y te ktore ſą ná źiemi. 11 W nim *mowię*, w ktorymeſmy y do dźiáłu przypuſzczeni / przeznáczeni będąc według poſtánowienia tego / ktory ſpráwuje wſzyſtko według rády woli ſwojey.

a 1 Korin. 1. 2. 2 Kor. 1. 3.

1. E. ná dźieñ S. Tomaſz

b 2 Kor. 1. 3. 1 Piotr 1. 3.

c 2 Tym 1. 9.

d Mat. 17. 5.

e Galat. 4. 4. Efeſow 2. 15.

12 Abyśmy my byli ku chwale sławy jego / ktorzyśmy pierwey nádźieię mieli w CHrystuśie. 13 W ktorym y wy nádźieię maćie, usłyszawszy słowo prawdy/ to jest Ewángelią zbáwienia wászego ; przez ktorą też uwierzywszy / jesteśćie zápieczętowáni Duchem f onym Swiętym obiecánym. 14 Ktory jest zádátkiem dźiedźictwá nászego / ná wykupienie nábytey własnośći/ ku chwale sławy jego.

f Efezow 4. 30.

15 PRzetoż y ja usłyszawszy o wiey g wierze / ktorą maćie w PAnu JEzuśie/ y o miłośći ku wszystkim świętym : 16 Nie przestawam dźiękowáć h zá was /wzmiankę czyniąc o was w modlitwách moich : 17 Aby Bog PAná nászego JEzusá CHrystusá/ Oćiec on chwały/ dał wam Duchá mądrośći y objáwienia/ ku poznániu sámego śiebie : 18 A żeby oświećił oczy myśli wászey/ ábyśćie wiedźieli ktora jest nádźieiá powołánia jego/ y ktore jest bogáctwo chwały dźiedźictwá jego w świętych : 19 Y ktora jest oná przewyższáiąca wielkość mocy jego przećiwko nam/ ktorzy wierzymy według skuteczney mocy i śiły jego : 20 Ktorey i dokazał w CHrystuśie / gdy go wzbudźił od umárłych/ y posádźił ná práwicy swojey ná niebieśiech: 21 Wysoko nád wszystkie kśięstwá y zwierzchnośći/ y mocy / y páństwá/ y nád wszelkie imię ktore śię miánuje/ nie tylko w tym wieku/ ále y w przyszłym. 22 Y wszystko poddał k pod nogi jego : á onego dał zá głowę l nád wszystkim kośćiołowi: 23 Ktory jest ćiáłem jego/ y pełnośćią tego / ktory wszystko we wszystkich nápełnia.

g Kolos. 1. 4.
h Filip. 1. 3. Kolos. 1. 3. 1 Tessal. 1. 2.
i Efesow 3. 9. Kolos. 2. 12.
k Psalm 8. 7. Matt 28. 18. Zyd. 2. 8.
l Efesow 4. 15. 5. 23. Kolos. 1. 18.

ROZDZIAŁ II.

Zeby wielkość łáski Bożey objáśnił, przywodźi im ná pámięć. 5. iż zkazáni będąc ná potępienie. 8. z łáski zbawieni są. 13. Y bliskimi śię Bogá stáli. 16. zá przejednániem przez CHrystusá uczynionym. 17. á przez Ewángelią ogłoszonym.

1 Y Was ożywił, ktorzyśćie byli umárli a w upadkách y w grzechách : 2 W ktorycheśćie niekiedy b chodźili / według zwyczáju świátá tego/ y według kśiążęćiá/ ktory ma władzą ná powietrzu / duchá tego ktory teraz jest skuteczny w synach niedowiárstwá. 3 Miedzy ktorymi y my wszyscy obcowáliśmy niekiedy w pożądliwośćiách ćiáłá nászego ; czyniąc to co śię podobáło ćiáłu y myślom/ y byliśmy z przyrodzenia dźiećmi gniewu jáko y drudzy. 4 Lecz Bog ktory jest bogáty w miłośierdźiu/ dla wielkiey miłośći swojey ktorą nas umiłował : 5 Y gdyśmy byli umárłymi w grzechách ożywił pospołu z CHrystusem :(gdyż łáską c zbáwieni jesteśćie.) 6 Y pospołu z nim wzbudźił / y pospołu z nim posádźił ná niebieśiech w CHrystuśie JEzuśie : 7 Aby okazał w przyszłych wiekách ono nader obfite bogáctwo łáski swojey /z dobrotliwośći swojey, przećiwko nam w CHrystuśie JEzuśie. 8 Abowiem łáską jesteśćie zbáwieni przez wiárę/ y to nie jest z was/ dar to Boży jest : 9 Nie z uczynkow/ áby śię kto nie chlubił. 10 Abowiem czynem jego jesteśmy / stworzeni w CHrystuśie JEzuśie/ ku uczynkom dobrym / ktore przed tym Bog zgotował/ ábyśmy w nich chodźili.

11 PRzetoż pámiętajćie/ że wy niekiedy będąc Pogány w ćiele/ ktorzyśćie byli zwáni nieobrzezką od onych ktore zwano obrzezką w ćiele/ ktora śię ręką dźieje : 12 Iż jeśćie byli ná on czás bez CHrystusá/ oddaleni od społeczności Izráelskiey/ y obcymi od umow d obietnice / nádźieje nie májący/ y bez Bogá ná świećie. 13 Ale teraz w CHrystuśie JEzuśie wy ktorzyśćie niekiedy byli dálekimi/ stáliśćie śię bliskimi przez krew CHrystusowę. 14 Abowiem on jest pokojem nászym ; ktory oboje jednym uczynił/ y średnią śćiánę/ ktora byłá przegrodą/ rozwálił. 15 Nieprzyjaźń/ to jest Zakon e przykazań/ ktory zależał w ustáwách skáziwszy przez ćiáło swoje/ áby dwu stworzył w sámym sobie w jednego nowego człowieká/ czyniąc pokoj. 16 Y pojednał obudwu w jednym ćiele z Bogiem przez krzyż/ zgłádźiwszy nieprzyjaźń przezeń. 17 Y przyszedszy

a Kolos. 2. 13.
b 1 Kor. 6. 11. Efesow 4. 12. Kolos. 3. 7.
c Dźiej 15. 11.
d Rzym 9. 4.
e Kolos. 2. 14. 1 Piotr 2. 18.

opowiedział pokoy f wam / ktorzyśćie dálekimi / y ktoryśćie bliskimi. 18 Abowiem przezeń mamy przystęp g obie stronie w jednym Duchu do Ojcá.

19 A Przetoż już więcey nie jesteśćie gośćmi y przychodniámi : ále społ-mieszczány świętych / y domownikámi Bożymi. 20 Zbudowáni ná fundámenćie Apostołow y Prorokow / ktorego jest gruntownym węgielnym kámieniem h sam JEzus CHrystus : 21 Ná ktorym wszystko budowánie wespoł spojone / rośćie w kośćioł święty w PAnu : 22 Ná ktorym też y wy śię wespoł budujećie / ábyśćie byli mieszkániem Bożym w Duchu Swiętym.*

ROZDZIAL III.

Apostoł dla tego od Zydow wiele ućierpiał, iż tájemnicę o powołániu Pogánow. 8. z rozkazánia Bożego, zwiástował. 13. Potym upomina Efezow, żeby dla prześládowánia nie ustawáli w powołániu swojim. 14. Prośi Bogá. 18. żeby im dał zrozumieć, jáka jest miłość CHrystusá PAná.

1 Dla tego ja Páweł jestem więźniem CHrystusá a JEzusá zá was Pogány. 2 Jesliśćie tylko słyszeli o udźieleniu łáski Bożey / ktora mi jest dána dla was. 3 Iż mi Bog przez objáwienie oznájmił tájemnicę ; (jákom wam przed tym krotko nápisał / 4 Z kąd czytájąc możećie obaczyć wiádomość moję w tájemnicy CHrystusowey.) 5 Ktora inszych wiekow nie byłá b znájoma synom ludzkim / jáko teraz objáwiona jest świętym Apostołom jego / y Prorokom / przez Duchá : 6 To jest. Iż Pogánie są społ-dźiedźicámi y spolnym ćiáłem / y społuczestnikámi obietnice jego w CHrystuśie przez Ewángelią. 7 Ktorey stałem śię sługą według dáru łáski Bożey / ktora mi jest dána / według skutku c mocy jego. 8 Mnie *mowię* namniejszemu ze wszystkich d świętych : dána jest tá łáská / ábym miedzy Pogány opowiádał e niedośćigłe bogáctwá CHrystusowe : 9 A iżbym objáśnił wszystkim jáko by byłá f społeczność oney tájemnice zákrytey od wiekow w Bogu / ktory wszystko stworzył przez g JEzusá CHrystusá. 10 Aby teraz przez Zbor wiádoma byłá kśięstwom h y mocam ná niebieśiech náder rozliczna mądrość Boża. 11 Według postánowienia wiecznego / ktore uczynił w CHrystuśie JEzuśie PANU nászym. 12 W ktorym mamy i bespieczność / y przystęp z dufnośćią przez wiárę jego.

13 PRzetoż proszę / ábyśćie nie słábieli dla ućiskow mojich zá was / co jest chwałą wászą. 14 Dla tego skłaniam koláná swoje przed Ojcem PANA nászego JEzusá CHrystusá ; 15 Z ktorego śię wszelka rodźiná ná niebie y ná źiemi názywa : 16 Aby wam dał według bogáctwá chwały swey / żebyśćie byli mocą utwierdzeni przez Duchá jego we wnętrznym człowieku. 17 Aby CHrystus przez wiárę mieszkał w sercách wászych. 18 *Zebyśćie* w miłośći wkorzenieni y ugruntowáni będąc / mogli dośćignąć ze wszystkimi świętymi / ktora jest szerokość / y długość / y głębokość / y wysokość ; 19 Y poznáć miłość CHRystusowę przewyższájącą wszelką znájomość ; ábyśćie nápełnieni byli wszelaką zupełnośćią Bożą. 20 A temu ktory może náde wszystko uczynić dáleko obfitszey niżeli prośimy / álbo myślimy / według oney mocy / ktora skuteczna jest w nas : 21 Temu k *niech będźie* chwałá w Kośćiele / przez CHrystus[a] [J]Ezusá po wszystkie czásy ná wie[ki wie]kow / Amen.*

ROZDZIAL IV.

W tych trzech ostátnich rozdźiałách są náuki o żywoćie pobożnym. A w tym, Upomnienie do pilnowánia wezwánia swego y do spolney zgody. 7. Bog dla tego rozne dáry dawa. 16. Aby był budowány Kośćioł Boży. 17. Odwodźi od proznośći niewiernych. 25. od kłamstwá. 29. y od plugáwych mow.

1 PRoszę was tedy ja więźień w PAnu / ábyśćie chodźili ták jáko przystoi ná powołánie / ktorym jesteśćie powołáni : 2 Ze wszeláką pokorą y ćichośćią / y z niecierpliwośćią z znosząc jedni drugich

f Luka 24. 47. g Rzym 5. 2. LE. ná dźień S. Filipp. Iákub. h Ezáj. 28, 16.

a Efesow 4. 1. Kolos. 4. 3. b Rzym 16. 25. Kolos 1. 26. c Efesow 1. 19. Kolos. 2. 12. d 1 Koryn. 15. 9. 1 Tym. 1. 15. e Galát. 1. 16. f Rzym 16. 25. Kolos. 1. 26. 1 Tym. 1. 10. Tytus 1. 3. 1 Piotr 1. 20.

g Dźiej. 14. 15. y 17. 24. Kolos. 1. 16. h 1 Piotr 1. 12. i Efes. 2. 18. LE. ná XVI. N. po S. Troj. k Rzym 16. 27. 1 Piotr 5. 11.

a Filip. 1. 27. Kolos. 1. 10. 1 Tessal 2. 12. LE. ná XVIII N. po S. Trojcy.

w miłośći. 3 Stáráiąc śię ábyśćie záchowáli jedność duchá w związku pokoju. 4 Jedno jest ćiáło y jeden duch; jáko też jesteśćie powołáni w jedney nádźiei powołánia wászego. 5 Jeden b PAN/ jedná wiárá/ jeden chrzest. 6 Jeden Bog y Oćiec wszystkich/ ktory jest nád wszystko/ y po wszystkich/ y we wszystkich was. *

7 Lecz káżdemu z nas dána jest łáská według miáry dáru c Chrystusowego. 8 Dla tego pismo mowi; Wstąpiwszy ná d wysokość/ wiodł pojmáne więźnie/ y dał dáry ludźiom. 9 Ale e to że wstąpił/ coż jest/ jedno iż pierwey był zstąpił do naniższych stron ziemie? 10 A ktory zstąpił/ ten jest ktory y wstąpił wysoko f nád wszystkie niebiosá/ áby nápełnił wszystko. 11 Y tenże dał niektore g Apostoły/ á niektore Proroki/ á drugie Ewángelisty/ drugie też Pásterze y Náuczyćiele: 12 Ku spojeniu Swiętych/ ku pracy Usługowánia/ ku budowániu h ćiáłá Chrystusowego. 13 Aż byśmy śię wszyscy zeszli w jedność wiáry/ y znájomośći Syná Bożego/ w mężá doskonáłego/ w miárę zupełnego wieku Chrystusowego. *

14 Abyśmy więcey nie byli i dźiećmi chwiejącymi śię/ y unoszącymi śię káżdym wiátrem náuki przez fortel ludzki/ y przez chytrość podeśćia błędem. 15 Ale szczerymi będąc w miłośći/ rośćmy k w onego we wszystkim/ ktory jest l głową/ to jest w Chrystusá. 16 Z ktorego wszystko ćiáło przystojnie złożone y spojone we wszystkich stáwiech; przez ktore jeden członek drugiemu posiłku dodawa przez moc ktora jest w káżdym członku/ według miáry jego wzrost ćiáłu należący bierze/ ku budowániu sámego śiebie w miłośći.

17 To tedy mowię y oświádczam śię przez PAná/ ábyśćie już więcey nie postępowáli jáko insi Pogánie postępują/ w próżnośći m umysłu swego: 18 Záćmiony májąc rozsądek/ będąc oddaleni od żywotá Bożego dla nieumiejętnośći/ ktora w nich jest z zátwárdzenia serc ich.

b Mala. 2. 10. Mark. 12. 29. 1 Korin. 8. 6. LE. ná dźień S. Máttewszá. c Rzym 12. 3. 1 Korin 12. 11. 2 Kor. 10. 13. d Psalm 68. 19. e Jana. 3. 13. f Mark 16. 19. g 1 Kor. 12. 28. h Efesow 1. 23. i 1 Korin 14. 20. k Kolos. 1. 10. l Efesow 1. 22. y 5. 23. Kolos. 1. 18. m Rzym 1. 21.

19 Ktorzy zátwárdziawszy událi śię ná rospustę n ku popełniániu wszelákiey nieczystośći z chćiwośćią. 20 Lecz wy nie tákeśćie śię náuczyli Chrystusá: 21 Jesliśćie go tylko słucháli/ y o nim wyuczeni byli/ jáko jest ta prawdá w JEzuśie.

22 To jest/ żebyśćie złożyli według pierwszego obcowánia stárego człowieká/ ktory śię psuje przez pożądliwośći oszukawájące: 23 A odnowili śię duchem umysłu wászego; 24 Y oblekli śię w onego p nowego człowieká / ktory według Bogá stworzony jest w spráwiedliwośći/ y w świątobliwośći prawdy. 25 Przetoż q złożywszy kłamstwo/ mowćie prawdę káżdy z bliźnim swojim: bośćie członkámi jedni drugich. 26 Gniewajćie r śię/ á nie grzeszćie: Słońce niech nie záchodźi ná rozgniewánie wásze. 27 Nie dawajćie miejscá s dyabłu. 28 Kto kradł / niech więcey nie krádnie: ále t rácżey niech prácuje/ robiąc rękomá co jest dobrego / áby miał z kąd udźielić potrzebującemu.*

29 Zadna mowá plugáwa niech u z ust wászych nie pochodźi: ále jeśli ktora jest dobra ku potrzebnemu zbudowániu/ áby byłá przyjemna słuchájącym. 30 A nie zásmucajćie Duchá Swiętego Bożego/ ktorym zápieczętowáni jesteśćie x ná dźień odkupienia. 31 Wszelka gorzkość/ y zápálczywość / y gniew/ y wrzask/ y bluźnierstwo/ niech będźie odjęte od was / ze wszelką złośćią. 32 Ale bądźćie jedni przećiwko drugim y dobrotliwi/ miłośierni/ odpuszczájąc sobie/ jáko wam Bog w Chrystuśie odpuśćił.

Rozdział V.

Do náśládowánia Bogá nápomniawszy. 3. Zeby sobie lekce przestrog jego nie ważyli. 5. srogą groźbą ich przegraża. 22. Osobne powinnośći Zonam. 25. y Mężom należące opisuje.

1 Bądźćież tedy náśládowcámi Bożymi/ jáko dźieći miłe. 2 A chodźćie w miłośći/ jáko y Chrystus a umiłował nas/ y wydał sámego śiebie ná ofiárę y ná zábićie Bogu/ ku wdźięcznej b wonnośći.

n Rzym 1. 24. LE. ná XIX. N po S Trojcy. o Kolos. 2. 11. y 3. 9. p Rzym 6. 4. Kolos. 3. 10. 1 Piotr 2. 1. y 4. 2. q Zachar. 8. 16. 1 Piotr 2. 1. r Psalm 4. 5. s Iakub 4. 7. t 1 Tessal 4. 11. u Efesow 5. 4. x Efesow 1. 13. y Kolos. 3. 12. a Jana. 13. 34. LE. ná N. III w Post. b 1 Mojż. 8. 21.

3 A wszeteczeństwo y wszelka c nieczystość álbo łákomstwo / niechay nie bedźie áni miánowáne miedzy wámi / jáko przystoi ná świete. 4 Tákże d sprosność/y błazeństwo mowy/y żárty ktore nie przystoją: ále ráczey dźiękowánie. 5 Bo to wiećie/ iż żaden e wszetecznik/ álbo nieczysty/ á bo łákomcá (ktory jest f báłwochwálcą) nie ma dźiedźictwá w krolestwie Chrystusowym y Bożym. 6 Niechay was nikt nie zwodźi g proznymi mowámi: ábowiem dla tych rzeczy przychodźi gniew Boży ná syny uporne. 7 Nie bądźćież tedy uczestnikámi ich. 8 Abowiem eśćie byli niekiedy ćiemnośćią: ále śćie teraz h świátłośćią w PAnu. Chodźćież jáko dźiatki świátłośći. 9 Bo owoc Duchá *záleży* we wszelákiey dobrotliwośći y w spráwiedliwośći/y w prawdźie.*

10 Doświadczájąc coby śię podobáło PAnu. 11 A nie społkujćie z uczynkámi i niepożytecznymi ćiemnośći / ále je ráczey strofujćie. 12 Abowiem co śię potájemnie od nich dźieje/ sromotá y mowić. 13 Lecz to wszystko gdy bywa od świátłośći strofowano/bywa objáwiono. Abowiem to wszystko co bywa objáwiono/jest świátłośćią. 14 Dla tego mowi *pismo*: Ocuć śię k ktory śpisz/ y powstań od umárłych; á oświeći ćię Chrystus.

15 Patrzajćież tedy jákobyśćie ostrożnie chodźili; nie jáko niemądrzy / ále jáko l mądrzy. 16 Czás odkupując; bo dni złe są. 17 Przetoż nie bądźćie nierozumnymi; ále zrozumiewájącymi m ktora jest wola Pańska. 18 A nie upijajćie śię n winem / w ktorym jest rozpustá; ále 19 bądźćie nápełnieni Duchem: Rozmawiájąc z sobą przez Psálmy y Hymny / y pieśni duchowne / śpiewájąc y grájąc w sercu swojim PAnu. 20 Dźięki czyniąc o záwsze zá wszystko/w Imieniu PAná p nászego JEzusá CHrystusá / Bogu y Ojcu. 21 Będąc poddáni jedni drugim q w bojáźni Bożey.*

22 Żony bądźćie poddáne r mężom 23 swojim/jáko PAnu. Abowiem mąż jest s głową żony / jáko y

c Kolos. 3. 5. 1 Tessal. 4. 3. d Efez. 4. 29. e 1 Kor. 6. 9. Galat 5. 21. f Kolos. 3. 5. g Matt. 24. 4. Mark 13. 5. Lukasz 21. 8. 2 Tessal 2. 3. h 1 Tessal 5. 5. i 1 Korin 5. 11. 2 Tess. 3. 6. k Ezaj. 60. 1. LE. ná Niedź. XX po S. Troj. l Kolos 4. 5. m Rzym 12. 2. 1 Tessal 4. 3. n Przyp. 23. 20. Luka 21. 34. o 1 Tess 5. 18.

Chrystus t głową Kośćiołá: á 24 on jest Zbáwićielem ćiáłá. Jáko tedy Kośćioł poddány jest Chrystusowi/ ták też żony mężom swojim/we wszystkim.

25 Mężowie miłujćie żony u wásze / jáko y Chrystus umiłował Kośćioł / y wydał sámego x 26 siebie zań. Aby go poświęćił/ oczyśćiwszy omyćiem wody y przez 27 słowo. Aby go sobie wystáwił chwálebnym Kośćiołem / nie májącym zmázy/álbo zmarszczku/álbo czego tákiego: ále iżby był z świety/ y bez 28 nágány. Ták powinni mężowie miłowáć żony swoje/jáko swoje włásne ćiáłá. Kto miłuje żonę swoję/ 29 sámego śiebie miłuje. Abowiem żaden nigdy ćiáłá swego nie miał w nienawiśći; ále je żywi y ogrzewa/jáko y PAN Kośćioł. 30 Gdyżeśmy członkámi ćiáłá jego z ćiáłá 31 jego/ y z kośći jego. Dla tego opuśći człowiek a ojcá swego/y mátkę/ y przyłączy śię do żony swojey: y będą dwoje b jednym ćiáłem. 32 Tájemnicá to wielka jest: lecz ja mowię o Chrystuśie y o Kośćiele. 33 A wszákże y káżdy z was z osobná/ niechay miłuje żonę swoję jáko śiebie sámego; á żoná niech śię boji mężá *swego*.

ROZDZIAŁ VI.

O powinnośćiach dźieći. 4. rodźiców. 5. sług. 9. y pánow. 10. Boj żołnierzow PAnskich. 13. y bronie.

1 Dźiatki / bądźćie a posłuszne rodźicom wászym w PAnu: 2 boć to jest spráwiedliwa. Czći ojcá b twego y mátkę: (koć jest pierwsze przykazánie z obietnicą.) 3 Abyć śię dobrze dźiało/y ábyś długo żył ná źiemi. 4 A *wy* Ojcowie nie pobudzájćie do gniewu dźiatek wászych; ále je wychowywajćie c w kárnośći/y w nápominániu Pańskim.

5 Słudzy posłuszni bądźćie d pánom wedłúg ćiáłá/ z bojáźnią y ze drżeniem w prostośći sercá wá- 6 szego/jáko Chrystusowi. Nie ná oko służąc/jáko ći ktorzy śię ludźiom podobáć chcą/ále jáko słudzy Chrystusowi/czyniąc z duszę wolą Bożą. 7 Z dobrą wolą służąc jáko PAnu/ á

p Kolos. 3. 17. q Piot. 5. 5. r Kolos. 3. 18. Tytus. 2. 5. 1 Piotr 3. 1. s 1 Kor. 11. 3. t Efes. 1. 22. 4. 15. Kolos. 1. 18. u Kolos. 3. 19. 1 Piotr 3. 7. x Galat 1. 4. y Tyt. 2. 5. 1 Piotr 3. 21. z Kolos 1. 22. a 1 Moj. 2. 24. Matt 19. 5. b 1 Kor 6. 16. a Kolos 3. 20. b 2 Moj 20. 12. 5 Moj. 5. 16. Matt 15. 4. c Przyp 13. 24. 19. 18. 23. 13. d Kolos 3. 22. Tytus 2. 9.

e 2 Kor 5. 10. f Kolos 4. 1. g 5 Moj 10. 17. 2 Kron 19. 7.

8 nie ludziom. Wiedząc/iż káżdy coby uczynił e dobrego/zá to odnieśie nadgrodę od PAná / choć niewolnik/choć wolny. 9 A wy pánowie tákże śię f záchowajćie przećiwko nim/ odpuszczájąc groźby: wiedząc je y wy sámi maćie PAná w niebieśiech ; á względu g ná osoby u niego niemász.

LE ná XXI. N. po S Trojcy

10 NA ostátek bráćia moji / zmacniajćie śię w PAnu y w śile mocy jego. 11 Oblecżćie śię w zupełną zbroję Bożą/ ábyśćie mogli stać przećiwko zásadzkam Dyabelskim. 12 Abowiem nie mamy boju przećiwko krwi y ćiáłu/ále przećiwko kśięstwom / przećiwko zwierzchnośćiam / przećiwko dźierżawcom świátá ćiemnośći wieku tego/przećiwko duchownym złośćiam ktore są h wysoko. 13 A przetoż weźmićie zupełną zbroję Bożą/ábyśćie mogli dáć odpor w dźień zły/á wszystko wykonawszy/ ostać śię. 14 Stójćież tedy przepásawszy i biodrá wásze prawdą / y oblókszy páncerz 15 spráwiedliwośći. Y obuwszy nogi w gotowość Ewángeliey pokoju. 16 A nádewszystko wźiąwszy tarczą wiáry/ ktorąbyśćie mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika zá17gáśić. Przyłbicę też zbáwienia k weźmićie / y miecz Duchá / ktory jest słowo Boże. *

h G. Ná niebieśiech

i Luka. 12. 35. 1 Piotr 1. 13. k Esáj 59. 17. 1 Tessal 5. 8.

18 W Káżdey modlitwie l y prozbie modląc śię ná káżdy czás w Duchu: y około tego czując ze wszelką ustáwicznośćią y z prozbą 19 m zá wszystkie święte: Y zá mię ; áby mi była dána n mowá ku otworzeniu ust mojich z bespiecżeństwem/ ábym oznájmiał tájemnicę 20 Ewángeliey: Dla ktorey poselstwo spráwuję w łáncuchu / ábym w nim bespiecznie mowił/jáko mi mowić potrzebá.

21 A Iżbyśćie wiedźieli y wy co śię ze mną dźieje y co czynię/wszystko wam oznájmi Tychikus o brát 22 miły y wierny sługá w PAnu. Ktoregom posłał do was dla tego sámego / ábyśćie wiedźieli co śię z námi dźieje / y áby poćieszył sercá wásze.

23 POkoj *niech będźie* bráći/y miłość z wiárą od Bogá Ojcá/y 24 PAná JEzusá Chrystusá. Łáská *niech będźie* ze wszystkimi miłująćymi PAná nászego JEzusá Chrystusá ku niestáźitelnośći. Amen.

Ten list nápisány jest do Efezow z Rzymu przez Tychiká.

l Lukaś 18. 1. m 1 Tym. 2. 1. n Dźiej 4. 29. Kolos. 4. 3. 2 Tessal 3. 1. 2. o Dźiej 20. 4. Kolos. 4. 7.

LIST SWIETEGO PAWLA APOSTOLA DO FILIPPENSOW.

ŚWięty Páweł w tym liśćie pozdrowiwszy Filippensy. I. Vtwierdza je w wierze/zálecájąc ich gorliwość / Bożą pomoc ; oświadczájąc ku nim miłość swoję/ y zábiegájąc zgorszeniu ktoreby z jego więźienia urość mogło. w 1. rozd. od v. 5. áż do 27. II. Czyni potrzebne nápominánie. Naprzod wszystkim wobec do státecznośći/od v. 27. do końcá. Do zgody/pokory/bojáźni / żyćia pobożnego / przyjśćia Tymoteuszá / y Epáfrodytá/ w rozd. 2. Do wystrzegánia śię złych nauczyćielow/ w rozd. 3. Do trzymánia śię dobrych / do rádośći / wstrzemięźliwośći / modlitew / y wszelákich cnot / w rozd. 4. Potym z osobná trzemá osobam/ w rozd. 4. od v. 2. áż do 4. III. Szczodrobliwość ich záleca/w rozd. 4. od v. 10. IV. Dźiękowániem/pozdrowieniem y modlitwą zámyka/w rozd. 4. od v. 20. áż do końcá.

ROZDZIAL I.

Chęć swoję przećiwko Filippensom oświadcza. 12. O sobie, y o swym więźieniu. 21. y o gotowośći ná śmierć znáć dawa. 27. Do jednośći. 28. y ćierpliwośći nápomina.

1 PAweł y Tymoteusz słudzy JEzusá Chrystusá wszystkim świętym w Chrystusie JEzusie/ ktorzy są w mieśćie Filippis

lippis z Biskupámi y z Dyákonámi. 2 Łáská wam y pokoy *niech bdźie* od Bogá Ojcá nászego / y *od* PAná JEzusá Chrystusá.

3 Dźiekuje Bogu memu / ile kroć ná was wspominam: 4 (Záwżdy w káżdey modlitwie mojey zá wszystkich was z rádośćią prozbę czyniąc.) 5 Zá społeczność wászę w Ewángeliey / od pierwszego dniá áż do tąd. 6 Pewien tego będąc / iż *ten* ktory począł w was dobrą spráwę / dokona áż do dniá JEzusá Chrystusá. 7 Jáko ż spráwiedliwa jest / ábym śię to rozumiał o was wszystkich; dla tego / iż was mam w sercu mojim / y w więźieniu mojim / y w obronie / y w utwierdzeniu Ewángeliey / was *mowię* wszystkich / ktorzyśćie ze mną uczesnikámi łáski. 8 Abowiem świádkiem mi jest Bog jáko was wszystkich prágnę we wnetrznośćiách JEzusá Chrystusá. 9 Y o to śię modlę / áby miłość wászá jnn dáliey tym więcey pomnażáłá śię w znájomośći / y we wszelkim smyśle. 10 Abyśćie mogli rozeznáć rzeczy rozne / żebyśćie byli szczerymi y bez obráżenia ná dźień Chrystusow. 11 Będąc nápełnieni owocow spráwiedliwośći / ktore *przynośićie* przez JEzusá Chrystusá ku sławie y chwale Bożey.*

12 A Chcę bráćia / ábyśćie wiedźieli / iż to co śię ze mną dźieje ná więtsze pomnożenie Ewángeliey wyszło. 13 Ták iż związki moje dla Chrystusá / rozgłoszone są po wszystkim pálacu Cesárskim / y u wszystkich inszych. 14 A wiele ich z bráći w PANV sercá nábywszy z mojich związek / śmielszymi są bez bojáźni mowić słowo. 15 Wszákże niektorzy z zazdrośći y z sporu: á niektorzy też z dobrey woli Chrystusá każą. 16 A ći ktorzy z sporu Chrystusá opowiádáją nieszczerze / mniemáją iż przydawáją ućisku związkom mojim. 17 A ktorzy z miłośći / wiedząc żem jest wystáwiony ku obronie Ewángeliey. 18 Ale coż *ná tym*? Owszem jákimkolwiek sposobem / lub pozornie lub w prawdźie Chrystus bywa opowiádány / y z tego śię ráduje / y jeszcze śię rádowáć będę.

19 Gdyż wiem iż mi to wynidźie ná zbáwienie / przez modlitwę wászę y pomoc Duchá JEzusá Chrystusá. 20 Według trosliwego oczekiwánia y nádźieje mojey / iż śię w niczym nie záwstydzę; ále że wszelákim bespieczeństwem / jáko záwsze ták y teraz uwielbiony będźie Chrystus w ćiele mojim / lub przez żywot / lub przez śmierć. 21 Abowiem mnie żyć / *jest* Chrystus; á umrzeć / zysk. 22 A jesliż żyć w ćiele / jest mi to owocem prace mojey / jednák nie wiem cobym obráć miał. 23 Abowiem jestem óćiśniony od tego obojgá: prágnąc ſbyć rozwiązány / á być z Chrystusem; bo *to* dáleko lepiey. 24 Ale zostáć w ćiele / potrzebniey jest dla was. 25 A będąc tego pewien / wiem iż zostánę / y z wámi wszystkimi pomieszkam / ku wászemu pomnożeniu y weselu wiáry. 26 Aby obfitowáłá chlubá wászá w Chrystuśie JEzuśie ze mnie / gdy do was zásie przybędę. 27 Tylko śię ták spráwujćie jáko przystoi Ewángeliey Chrystusowey: ábym / lub przydę y oglądam was / lub nie przydę / słyszał o was; iż stojićie w jednym duchu / jednomyślnie bojując w wierze Ewángeliey. 28 Ani w czym nie stráchájąc śię przećiwnikow; co onym jest pewnym znákiem zginienia / á wam zbáwienia / á to od Bogá. 29 Gdyż wam to dano dla Chrystusá; ábyśćie nie tylko weń wierzyli / ále ábyśćie też dla niego ćierpieli: 30 Tenże boj májąc / jákiśćie widźieli we mnie / y jáki teraz o mnie słyszyćie.

ROZDZIAŁ II.

Obowiezuje Filipponsow do tego, áby sobie uniżoność poważáli. 6. przykładem PAná CHrystusowym, 19. Obiecuje im Tymoteuszá posłać. 26. A Epafrodytá, iż nie przyszedł rychliey, wymawia.

1 JEśli tedy *macie* jáką poćiechę w Chrystuśie / jesli jáką ućiechę miłośći / jesli jáką społeczność duchá / jesli są jákie wnetrzności zlitowánia *w was*: 2 Dopełnćież wesela mojego / ábyśćie jednoż rozumieli / jednostáyną miłość májąc / *będąc* jednomyślni y jednoż rozumiejący:

LE. ná XXII N. po S. Troj.
a Efesow 1. 16. 1 Tessal. 1. 2.
b Rzym 1. 9. [?] 1. 23.
c Efesow 1. 16. Kolos. 1. 9. 1 Tess. 3. 12.
d Efesow 1. 10.
e Dźiej. 4. 29. y 28. 31. Rzym 15. 30. 2 Kor. 1. 11. Efez. 6. 19. Kolos. 4. 3. 2 Tess. 3. 1. Zyd. 13. 18.
f 2 Kor. 5. 8.
g Efez. 4. 1. Kolos. 1. 10. 1 Tessal. 2. 12.
h Matt. 10. 28. Łuk. 21. 4. Dźiej. 18. 9. 1 Piotr 3. 14.

Nic nie czyniąc a spornie álbo przez prozną chwałę / ále w pokorze b jedni drugie máiąc zá wyższe nád śię. 4 Nie upátruiéćie kåżdy c tylko co jest jego / ále kåżdy też co jest drugich.

5 TEgo tedy bądźćie o sobie d rozumienia/ktore było y w CHrystuśie JEzuśie. 6 Ktory będąc w kształćie Bożym/ nie poczytał sobie tego zá drapiestwo rownym być Bogu. 7 Ále wyniszczył e sámego śiebie/ przyjąwszy kształt niewolniká/ stawszy śię podobny ludźiom: y postáwą ználeźiony jáko człowiek/ 8 sam śię poniżył/ będąc posłusznym áż do śmierći/á to śmierći krzyżowey. 9 Dla tegoteż Bog náder go wywyższył/y dárował mu Imię/ ktore jest nád wszelkie imię. 10 Aby w Imieniu JEzusowym/wszelkie śię kolano skłoniáło / tych ktorzy są ná niebieśiech /, y tych ktorzy są ná źiemi / y tych ktorzy są pod źiemią. 11 A wszelki język áby wyznawał / że JEzus CHrystus jest PAnem ku chwale g Bogá Ojcá.

12 PRzetoż moji mili/ jákośćie záwsze posłuszni byli / nie tylko w przytomnośći mojey/ ále teraz dáleko więcey w niebytnośći mojey/ z bojáźnią y ze drżeniem zbáwienie swoje sprawujćie. 13 Abowiem Bog jest ktory sprawuje h w was y chcenie y skuteczne wykonánie / według upodobánia swego. 14 Wszystko czyńćie bez i szemránia y poswarkow. 15 Abyśćie byli k bez nágány/y szczerymi/ dźiatkámi Bożymi nienágánionymi w pośrzodku narodu złego y przewrotnego z miedzy ktorymi świećićie/ jáko świátłá l ná świećie. 16 Záchowywájąc słowá m żywotá / ku chlubie n mojey w dźień CHrystusow/żem dármo nie biegał y dármo nie prácował. 17 Ále choćbym o ofiárowány był dla ofiáry y usługi wiáry wászey/weselę śię / y społ-weselę śię ze wszystkimi wámi. 18 Z tegoż tedy y wy weselćie śię / y społ-weselćie śię ze mną.

19 A Mam nádźieję w PAnu JEzuśie/iż Tymoteuszá p w rychle poślę do was z ábym śię y ja ućieszył/dowiedźiawszy śię co śię z wámi dźieje. 20 Abowiem nie mam nikogo w umyśle jemu rownego/ktoryby śię uprzejmie o rzeczy wásze stáráć chćiał. 21 Bo wszyscy swojich rzeczy q szukáją z á nie tych ktore są CHrystusá JEzusá. 22 Ále wiećie iż on jest doświadczonym/á iż jáko syn z ojcem/ ze mną służył w Ewángeliey. 23 Mam tedy nádźieję / że tego do was poślę z skoro obaczę co śię ze mną dáliey dźiać będźie. 24 A mam dufność w PAnu / że y sam w rychle do was przydę.

25 Alem rozumiał rzeczą potrzebną Epáfroditá/ brátá y pomocniká y społ-bojowniká mego / á wászego Apostołá y sługę w potrzebie mojey / posłáć do was. 26 Ponieważ prágnął was wszystkich/y bárzo śię frásował / żeśćie słyszeli iż záchorzał. 27 Bo wprawdźie chorował/máło nie ná śmierć: Ále śię Bog zmiłował nád nim ; á nie tylko nád nim / ále y náde mną z ábym nie miał smutku ná smutek. 28 Przetoż tym ochotniey posłałem go/ábyśćie záśię ujrzawszy go/uweselili śię z á ja ábym miał mniey smutku. 29 Przyjmićież go tedy w PAnu ze wszelákim weselem / á tákie r w poczćiwośći miejćie. 30 Boć dla dźiełá CHrystusowego bliskim był śmierći/odważywszy zdrowie swoje/ áby dopełnił tego czego nie dostawáło w usłudze wászey przećiwko mnie.

ROZDZIAŁ III.

Zbija prozną chlubę fałszywych Apostołow. 7. wystawiając przećiwko nim sámego PAná CHrystusá. 10. Właśność y náturá wiáry. 18. Nieprzyjaćiel CHrystusow. 20. Poćiechy wiernych.

1 DAliey mowiąc brácia moji/rádujćie śię w PAnu. Jednez rzeczy wam pisáć/ mnie nie mierźi/ á wam jest bespieczno. 2 Upátrujćie a psy/ upátrujćie złe robotniki/ upátrujćie rozerwánie. 3 Abowiem my jesteśmy b obrzezániem/ktorzy duchem służymy c Bogu: y chlubimy śię w CHrystuśie JEzuśie/ á w ćiele nie ufamy. 4 Ačći y ja w ćiele mam ufánie. Jeśli kto inszy zda

a 1 Kor 3. 3. b Luk. 18. 14. Rzym 12. 16. 1 E. na Kiérdz Kwietno. c 2 Korin 10. 18. rozd. 5. d 1 Piotr 2. 21. e Matt. 20. 28. Zydow 2. 9. f Ezaj. 45. 23. Rzym 14. 11. g Jan. 13. 13. 1 Korin 8. 6. rozd. 3. h Ezech 36. 26 Rzym 9. 15. 1 Korin 12. 3. 2 Kor. 3. 5. Tytus. 2. 5. Zydow 13. 8. i 1 Piotr 4. 9. k 1 Piotr 2. 12. l Przyp 4. 18.

m Jana. 6. 68. Rzym 2. 16. n 1 Tessal 2. 20. o Kolos. 1. 24. p Dziej 16. 1. q 1 Korin 10. 24. r Lukasz 10. 16. 1 Tessal 5. 12. 1 Tym. 5. 17. Zydow 13. 17. a Ezaj. 56. 10. b Rzym 2. 30. c Jana. 4. 24. 2 Kor. 3. 6.

śię mieć d ufánie w ćiele/ bárźiey e ja. Obrzezány będąc ośmego dniá/ z narodu Izráelskiego/ z pokolenia Beniáminowego/ Żyd z Żydow/ według Zakonu f Fáryzeusz. Według gorliwośći prześládowcá g Kośćiołá/ według spráwiedliwośći oney ktora jest z zakonu będąc bez przygány. Ale to co mi było zyskiem/ tom poczytał dla Chrystusá zá szkodę. Owszem y wszystko poczytam sobie zá szkodę dla zacnośći znájomośći h Chrystusá JEzusá PAná mojego/ dla ktoregom wszystko utráćił/ y mam to sobie zá gnoy/ ábym Chrystusá zyskał: Y był ználeziony w nim nie májąc spráwiedliwośći moiey/ tey ktora jest z zakonu: ále tę ktora jest przez wiárę Chrystusowę/ *to jest* spráwiedliwość i z Bogá/ ktora jest przez wiárę: Żebym go poznał/ y moc zmartwychwstánia jego/ y społeczność ućierpienia jego/ przykształtowány będąc k śmierći jego. Owabym jákimkolwiek sposobem doszedł powstánia zmarłwych. Nie iżbym już uchwyćił/ álbo już doskonáłym był; ále śćigam/ ábym też uchwyćił to/ ná com też od Chrystusá JEzusá uchwycony. Bráćia/ jać o sobie nie rozumiem żebym już uchwyćił. Ale jedno *czynię*, że tego co zá mną jest l zápámiętywájąc/ á do tego śię co przede mną jest śpiesząc/ bieżę do kresu m ku zákłádowi powołánia onego Bożego/ ktore jest z gory w Chrystusie JEzusie. Ile tedy *nas* doskonáłych/ toż rozumiejmy: á jeśli co ináczey rozumiećie y toć wam Bog objáwi. Wszákże *w tym* czego śmy doszli/ według jednegoż sznuru n postępujmy/ y jednoż o rozumiejmy.

Bądźćież wespoł náśládowcámi mojimi p bráćia/ á upátruyćie te ktorzy ták chodzą/ jáko nas zá wzor maćie. Abowiem wiele ich chodźi q o ktorychem wam często powiádał/ á teraz y z płáczem mowię/ iż *są* nieprzyjaćielmi krzyżá Chrystusowego. Ktorych koniec *jest* zátrácenie/ ktorych Bog jest brzuch; á chwała w háńbie ich/ ktorzy śię o rzeczy źiemskie stáráją. Aleć náßá Rzeczpospolita jest w niebieśiech/ z kąd też Zbáwićielá oczekawamy PANA r JEzusá Chrystusá. Ktory przemieni ćiáło náße podłe/ áby śię podobne stáło chwalebnemu ćiáłu jego/ według skuteczney mocy/ ktorą też wszystkie rzeczy sobie podbić może. *

ROZDZIAŁ IV.

Od osobnych. 4. do pospolitych śię nauk udawszy. 10. twierdźi że ich szczodrobliwośćią ták był uweselony. 12. że też był gotow wszelki niedostatek ćierpliwie ponosić.

Przetoż bráćia moji mili y pożądáni/ rádośći y korono mojá/ ták stojćie w PAnu/ namilszy *moji*. Ewodyey proszę y Syntychi proszę/ áby jednegoż a rozumienia były w PAnu. Proszę też y ćiebie towárzyszu wierny/ bądź tym ná pomoc/ ktore w Ewángeliey wespoł ze mną prácowáły y z Klementem/ y z innymi pomocnikámi mojimi/ ktorych imioná *są* b w kśięgách żywotá.

Rádujćie śię záwsze c w PAnu; znowu mowię rádujćie śię. Skromność wáßá niech będźie wiádoma wszystkim ludźiom. PAn blisko *jest*. Nie troszczćie śię d o żadną rzecz: ále we wszystkim e przez modlitwę y prozbę z dźiękowániem żądośći wáße niech będą znájome u Bogá. A pokoy f Boży/ ktory przewyższa wszelki rozum/ będźie strzegł serc wáßych y myśli wáßych w Chrystusie JEzusie.*

A Dáley *mowiąc* bráćia/ cokolwiek jest prawdźiwego/ cokolwiek poczćiwego/ cokolwiek spráwiedliwego/ cokolwiek czystego/ cokolwiek przyjemnego/ cokolwiek chwalebnego; jeśli ktora cnotá/ y jeśli ktora chwała/ o tym przemyślajćie. Czegośćie śię też náuczyli/ y cośćie przyjęli y słyszeli y widźieli przy mnie/ to czyńćie; á Bog pokoju g będźie z wámi.

A Brádowałem śię wielce w PAnu/ żeśćie śię już wżdy znowu zázielenieli w swojim stárániu o mię: jákoż y stáráliśćie śię o to/ lecz wam ná sposobnym czáśie schodźiło. Nie żebym to mowił dla

[Marginal references, left: d 2 Kor. 10. 5. e 1 Korin 11. 22. f Dźiej. 23. 6. g Dźiej 9. 1. y 22. 4. h Ezaj. 53. 11. Ierem 9. 24. Mądr. 15. 3. Janá. 17. 3. Kolos. 2. 2. i Ian. 5. 24. Rzym 3. 21. y 4. 3. y 10. 8. Zydow 4. 3. 1 Piotr 2. 6. k Rzym 6. 2. l Luka. 9. 62. m Mat. 16. 27. 1 Korin 9. 25. LE. na N. 23. po S. Trojcy n Rzym 12. 16 o Rzym 15. 5.]

[Marginal references, right: p 1 Korin 4. 10. q Rzym 16. 17. r 1 Korin 1. 7. Tytus. 2. 13. a 2 Kor. 13. 11. b 2 Moj. 32. 32. Objáw 3. 5. y 17. 8. y 20. 12. y 21. 27. LE. na N. IV. w Adwe c 1 Tessal 5. 16. d Matt. 6. 25. Lukasz 12. 21. e 1 Tym. 2. 1. f Iand. 14. 27. Kolos. 3. 15. g Ezaj. 9. 6. Rzym 15. 33. y 16. 20 1 Kor. 14. 33.]

niedostátku: bom ci śię ja náuczył [12] h ná tym przestawáć co mam. Umiem y uniżáć śię/umiem i y obfitowáć: wszedy y we wszystkich rzeczách jestem wyćwiczony; y násyconym być/y łáknąć/y obfitowáć/y niedostátek ćierpieć. [13] Wszystko mogę w CHrystuśie/ ktory mię posiła. [14] Wszákże dobrześćie uczynili/ żeśćie społecznie dogodźili ućiskowi mojemu. [15] A wiećie y wy Filippensowie/ iż ná początku Ewángeliey/ gdym wyszedł k z Mácedoniey/żaden mi Zbor nie udźelił ná ráchunek dawánia y brània/tylko wy sámi. [16] Ponieważ y do Tessáloniki raz y drugi/ czego potrzebá było/ posłáliśćie mi. [17] Nie przeto/ żebym datku szukał: ále szukam pożytku ktoryby obfitował ná ráchunku wászym. [18] Gdyżem odebrał wszystko/ y mam dostátek; pełenem wźiąwszy od Epáfrodytá/co posłano od was/wonność dobrego zápáchu/ ofiárę przyjemną y Bogu śię podobájącą. [19] A Bog moj nápełni wszelką potrzebę wászę/ według bogáctwá swe° chwalebnie/w CHrystuśie JEzuśie. [20] A Bogu y Ojcu nászemu niech będźie chwałá ná wieki wiekow. Amen.

h 1 Tym. 6. i 2 Kor. 11. 8. k 2 Kor. 11. 9.

[21] POzdrowćie wszystkich świętych w CHrystuśie JEzuśie. Pozdrawiáją was bráćia ktorzy są ze mną. [22] Pozdrawiáją was wszyscy święći; ále osobliwie ktorzy są z Cesárskiego domu. [23] Łáská PAná nászego JEzusá CHrystusá niech będźie z wámi wszystkimi. Amen.

Ten list do Filippensow nápisány jest z Rzymu przez Epáfrodytá.

LIST S. PAWLA APOSTOLA DO KOLOSSENSOW.

W Tym liśćie Swięty Páweł wespołek z Tymoteuszem powinszowawszy Kolossensom od PAná rzeczy zbáwiennych/y oświadczywszy przed nimi modlitwy swoje/ktore zá nimi czynił do PAná Bogá/pięć rzeczy podawa. I. Náukę Apostolską/ ktorey tájest Summá. 1. o Osobie CHrystusá PAná dwie náturze májącey/ y o Urzędźie jego /w rozd. 1. od v. 12. áż do 23. 2. Do státeczności przy tey náuce prowádźi zálecájąc S. Ewángelią/ y Apostolstwá swego dokázując/w rozd. 1. od v. 23 áż do v. 4 rozd 2. 3 Náukę temu przećiwną odrzucájąc/ ktora poszłá częśćią z Pogáństwá álbo z rozumu ćielesnego; częśćią z Żydostwá/ álbo z figur Zakonnych/ w rozd. 2. od v. 4. áż do końcá. II. Usługuje do pobożnego żywotá. A tu wystawia powinnośći Chrześćiáńskie / ktorym do tego pobudza/ áby stárego człowieká y z jego uczynkámi z śiebie zkładáli/á w nowego człowieká álbo w cnoty ktorych nie máło wylicza / áby śię przyobłoczyli / w rozd. 3. do v. 18. y w 4. od v. 2. do 7. Potym niektorym osobam włáśnie należące; miánowićie mężom y żonam / dźiećiom y rodźicom/czeládźi y gospodarzom/w rozd. 3. od v. 18. áż do v. 1. w rozd. 4. III. Coby śię z nim dźiało/dawa znáć przez dwu mężow pobożnych. IV. Pozdrawia od rozmáitych osob y od śiebie. V. A zlećiwszy im list ten przeczytáć / y nápomniawszy męża niektorego do pobożnośći/ żeby nań y w więźieniu pámiętáli prośi/ á winszując im łáski Bożey / list ten zámyka.

ROZDZIAL I.

Chwali Kolossenczyki, chcąc ich pobudźić do słuchánia. 7. Swiadectwo dobre wydawa náuce, ktorą od Epafry słyszeli. 13. Łáskę Bożą przećiwko nim wysławia. 20. VVszystká zbawienia nászego spráwá w sámym CHrystuśie złożona jest.

[1] PAweł Apostoł JEzusá CHrystusá przez wolą Bożą / y Tymoteusz brát. [2] Tym ktorzy są w Kolosśiech świętym y wierney bráći w CHrystuśie JEzuśie. Łáská wam y pokoj niech będźie od Bogá Ojcá nászego / y od PAná JEzusá CHrystusá.

Dziękujemy a Bogu y Ojcu PAná nászego JEzusá Chrystusá / záwsze modląc się zá was. 4 Usłyszawszy o wierze wászey w Chrystusie JEzusie / y o miłości przećiwko wszystkim świętym. 5 Dla nádzieje oney wam odłożoney w niebiesiech / o ktorejśćie przed tym słyszeli / przez słowo prawdy / to jest Ewángeliey / 6 Ktora przyszłá do was / jáko y ná wszystek świát / y przynosi owoc / jáko y u was / od onego dniá ktoregośćie usłyszeli y poználi łáskę Bożą w prawdzie. 7 Jákośćie się też náuczyli od Epáfry miłego społ-sługi nászego / ktory jest wiernym sługą Chrystusowym dla was. 8 Ktory też oznájmił nam miłość wászę w Duchu. 9 Dla tego y my od onego dniá / ktoregośmy to usłyszeli / nie przestawamy się zá was b modlić y prośić / ábyśćie byli nápełnieni znájomośćią woli jego / we wszelkiey mądrości y w wyrozumieniu duchownym. 10 Abyśćie chodzili c przystojnie przed PAnem ku wszelkiemu jego upodobániu; w káżdym d uczynku dobrym owoc przynosząc y rosnąc e w znájomości Bożey: 11 Wszelką mocą umocnieni będąc według chwalebney mocy jego ku wszelkiey ćierpliwości y nieskwápliwości z rádością. 12 Dziękując Ojcu / ktory nas godnymi uczynił / ábyśmy byli uczestnikámi dziedzictwá świętych w świátłości: 13 Ktory nas wyrwał z mocy f ćiemności / y przeniosł do krolestwá Syná g swego miłego: 14 W ktorym mamy odkupienie przez krew jego / to jest, odpuszczenie grzechow.*

15 Ktory jest obrázem Bogá h niewidzialnego / y pierworodny i wszystkich rzeczy stworzonych. 16 Abowiem przezeń stworzone k są wszystkie rzeczy / ktore są ná niebie y ná ziemi / widzialne y niewidzialne / bądź Trony / bądź páństwá / bądź Księstwá / bądź Zwierzchności / wszystko przezeń y dla niego stworzono jest. 17 A on jest przed l wszystkimi / y wszystko nim stoji. 18 On też jest głową m ćiáłá / to jest Kośćiołá / ktory jest n początkiem y pierworodnym z umárłych; áby on miedzy wszystkimi o przodkował. 19 Ponieważ się upodobáło Ojcu, áby w nim wszystká p zupełność mieszkáłá. 20 Y żeby przezeń z sobą q pojednał wszystko / uczyniwszy pokoj przez krew krzyżá jego: przezeń mowię, ták to co jest ná ziemi / jáko y to co jest ná niebiesiech. 21 Y was ktorzyśćie niekiedy byli r oddaleni / y nieprzyjaćiele s umysłem w złośliwych uczynkách; teraz też pojednał / 22 Ciáłem własnym swojim / przez śmierć / áby was wystáwił t świete y niepokaláne / y bez nágány przed obliczem swojim. 23 Jeśli tylko trwaćie w wierze u ugruntowáni y utwierdzeni / á nieporuszeni od nádzieje Ewángeliey ktoreśćie słyszeli; ktora jest każdemu wszelkiemu stworzeniu / ktore jest pod niebem / ktorey ja Páweł stałem się sługą. 24 Ktory się teraz ráduję w dolegliwośćiách mojich dla was / y dopełniam ostátkow ućiskow Chrystusowych ná ćiele mojim / zá ćiáło jego / ktore jest x Kośćioł. 25 Ktoregom się ja stał sługą / według dáru Bożego ktory mi jest dány dla was / ábym wypełnił słowo Boże: 26 To jest, Tájemnicę onę ktora y byłá zákryta od wiekow y od rodzájow; ále teraz objáwiona jest świętym jego. 27 Ktorym chćiał Bog oznájmić / jákie jest bogáctwo tey tájemnice chwalebney miedzy Pogány / ktora jest Chrystus / miedzy wámi nádzieja ona chwały: 28 Ktorego my opowiádamy / nápominájąc káżdego człowieká / y ucząc káżdego człowieká we wszelkiey mądrości; ábyśmy wystáwili káżdego człowieká doskonáłym w Chrystusie JEzusie: 29 W czym też prácuję / bojując według skuteczney mocy jego / ktora we mnie dźieło swoje potężnie spráwuje.

Rozdzial II.

Prożnośćią jest cokolwiek jest oprocz Chrystusa. 11. O obrzezce. 16. O wstrzymawaniu się od pokármow 18 O chwale Anjołow. 20. Od Ceremoniey Zakonnych przez Chrystusá uwolnienie.

1 Abowiem chcę ábyśćie wiedzieli, jáko wielką trudność mam o

I. E. na XXI N. po S. Trojey. a Filip. 1. 3. b Filip. 1. 7. c Efesow 4. 1. Filip. 1. 27. 1 Tessal. 2. 12. d Efez. 4. 15. f 1 Piotr 2. 9. g Mat. 3. 17. ys. 7. 5. 2 Piotr 1. 17. h 2 Kor. 4. 4. Zydow 1. 3. i Przyp. 8. 24. k Iana 1. 3. Objaw. 3. 14. l Efez. 4. 15. m Efez. 1. 22. ys. 23. n 1 Korin. 15. 20. Objaw. 1. 5.

o Rzym 8. 29. p Iana 1. 14. 16. Kolos. 2. 3. 9. q Rzym 3. 25. r Efez. 1. 13. s Rzym 5. 10. t Lukasz 1. 75. 1 Kor. 10. 1. 2. Efez. 1. 4. ys. 27. Tytus 2. 14. u Iana 15. 47. x Efez. 1. 23. ys. 23. y Rzym 16. 25. Efesow 3. 9. 2 Tym. 1. 9. Tytus 1. 2. 1 Piotr 1. 20. z 1 Tym. 2. 1.

was/y o tych ktorzy są w Láodycey/ y ktorzykolwiek nie widźieli oblicza mego w ciele: 2 Aby pociesżone były sercá ich / będąc spojone miłośćią; á to ku wszelkiemu bogáctwu zupełnego y pewnego wyrozumienia/ku poznániu táiemnice Bogá y Oycá y CHrystusá: 3 W ktorym skryte są a wszystkie skárby mądrośći y umiejętnośći. 4 A toć mowię áby was nikt fałszywymi b dowodámi nie oszukał / przez wystáwną mowę. 5 Bo áczkolwiek nie jestem c obecny ćiáłem / ále duchem jestem z wámi/ rádując śię y widząc porządek wász / y utwierdzenie wiáry wászey w CHrystusá. 6 Przetoż jákośćie przyjęli PANA JEzusá CHRystusá/ták, w nim chodźćie: 7 Będąc wkorzenieni y wybudowáni ná nim / y utwierdzeni w wierze; jákośćie śię náuczyli / obfitując d w niey z dźiękowániem.

8 Patrzćież żeby was kto *sobie* w korzyść nie obroćił przez Filozofią / y przez prożne oszukánie; *ucząc* według ustáwy ludzkiey/według żywiołow świátá/ á nie według CHrystusá. 9 Gdyż w nim mieszka wszystká e zupełność bostwá ćieleśnie: 10 Y jesteśćie w nim dopełnieni / ktory jest głową wszelkiego xięstwá y zwierzchnośći. 11 W ktorym y obrzezáni jesteśćie / obrzezką nie ręką f uczynioną; *to jest*, zewlekszy ćiáło wszystkich grzechow przez obrzezkę CHrystusowę: 12 Pogrzebieni z nim będąc we g chrzćie; w ktorymeśćie też społem z nim wzbudzeni przez wiárę/ ktorą sprawuje h Bog / ktory go wzbudźił od umárłych. 13 Y was gdyśćie byli umárłymi i w grzechách y w nieobrzezce ćiáłá wászego/wespoł z nim ożywił; odpuśćiwszy wam wszystkie grzechy/ 14 Zmázawszy on ktory był przećiwko k nam Cyrograf w ustáwách *zależący*, ktory nam był przećiwny/zniosł go z pośrzodku/przybiwszy go do krzyżá: 15 Y złupiwszy xięstwá y mocy/wiodł je ná podźiw / jáwnie tryumfując z nich sam przez śię.

16 Niechájże was tedy l nikt nie sądźi dla pokármu / álbo dla napoju/ álbo zstrony Swiętá/álbo Nowiu mieśiącá / álbo Sábbátow: 17 Ktore są ćieniem rzeczy m przyszłych; ále *prawda* jest ćiáło CHrystusowe. 18 Niechaj was nikt wygránego zákłádu nie odsądza/ ktory śię dobrowolnie w pokorę y w służbę Aniołow/ ktorych nie widźiał/ wdawa/ prożno śię nádymájąc z umysłu ćiáłá swego. 19 A nie trzymájąc śię głowy n *CHrystusá*, z ktorego wszystko ćiáło przez stáwy y zwiąsánia pośiłek biorąc/ y wespoł spojone będąc / rośćie wzrostem Bożym. 20 Jesliśćie tedy umárli o z CHrystusem żywiołom świátá tego; przecz że śię/ jákobyśćie jeszcze żyli świátu/ ustáwámi báwićie? 21 (*Mowią niektorzy*; Nie dotykaj śię/áni kosztuj/áni ruszaj: 22 Co wszystko káźi śię sámym używániem) Według p przykazań y náuk ludzkich; 23 Ktore máją kształt mądrośći w nabożeństwie dobrowolnie obránym / y w pokorze/ y w niefolgowániu q ćiáłu; wszákże nie máją żadney wagi/tylko do násycenia ćiáłá służą.

ROZDZIAŁ III.

Duchowne ćwiczenie przećiwko ćielesnemu, ktore fałszywi Apostołowie wystawiali, zaleca. 5. A o umartwieniu ćiáłá powiedziawszy. 8. powinnośći niektore przypomina.

1 A Ták jeśliśćie powstáli z CHrystusem/tego co jest wzgorę szukajćie: gdźie CHrystus a ná práwicy Bożey śiedźi. 2 O tym co jest wzgorę myślćie/nie o tym co jest ná źiemi. 3 Abowiemeśćie umárli: y żywot wász skryty b jest z CHrystusem w Bogu. 4 Ale gdy śię CHrystus on żywot nász c pokaże/ tedy y wy z nim okażećie śię w chwale.

5 Umartwiajćież tedy d członki wásze/ktore są ná źiemi; wszeteczeństwo / nieczystość / namiętność/ złą pożądliwość/ y łákomstwo ktore jest bałwochwálstwem. 6 Dla ktorych rzeczy przychodźi 7 gniew Boży e ná syny odporne. W ktorycheśćie y wy niekiedy f chodźili/ gdyśćie żyli w nich. 8 Lecz teraz złożćie g y wy to wszystko;

a 1 Korin 1. 30. b Efesow 5. 6. c 1 Korin 5. 3. 1 Tessal 2. 17. d 1 Korin 1. 5. e Janá 1. 14. Kolos. 1. 19. f Rzym 2. 29. g Rzym 6. 4. Galát 3. 27. h Efesow 1. 19. y 3. 7. l Piotr 2. 3. i Efesow 2. 1. k Efesow 2. 15. l Rzym 14. 3. 4.

m Żydow 8. 5. y 10. 1. n Efesow 4. 15. o Galat 4. 3. p Matt. 15. 8. 9. q 1 Tym 4. 3.

a Mark 16. 19. b Rzym 8. 24. 1 Kor. 5. 7. c 1 Jan 3. 2. d Efes 4. 22. y 5 3. e 1 Kor 6. 9. Galát 5. 21. f 1 Kor 6. 11. g Rzy. 6. 4. Efesow 4 22. 1 Piotr 2. 1. y 4. 1.

gniew / zápálczywość / złość / bluźnierstwo / y sprosną mowę z ust wáßych. 9 Nie kłamajćie jedni przećiwko drugim: gdyżeśćie zewlekli człowieká stárego z uczynkámi jego; 10 A oblekliśćie h nowego tego / ktory śię odnawia w znájomość / podług obrázu tego / ktory go stworzył. 11 Gdźie niemáß Greká y Zydá / obrzezki y nieobrzezki / cudzoźiemcá y Látárzyná / niewolniká y wolnego; ále wßystko y we wßystkich Chrystus.

12 PRzetoż przyoblecżćie jáko wybráni Boży / święći / y umiłowáni / wnętrzności k miłośierdźia / dobrotliwość / pokorę / ćichość / ćierpliwość: 13 Znáßájąc jedni drugie / y odpuszczájąc sobie wzajemnie jesli ma kto przećiw komu skárgę; jáko y Chrystus odpuśćił wam / ták y wy. 14 A nád to wßystko / *przyobleczćie* miłość / ktora jest związką doskonáłośći. 15 A pokoj Boży niech rząd prowádźi w sercách wáßych / do ktoregośćie też powołáni w jedno ćiáło: á bądźćie wdźięcznymi. 16 Słowo Chrystusowe l niechaj mießka w was obfićie ze wßelką mądrośćią: náuczájąc y nápominájąc sámych śiebie przez Psálmy y hymny / y pieśni duchowne / wdźięcznie śpiewájąc w sercách wáßych PAnu. 17 A wßystko cokolwiek m czynićie / w słowie álbo w uczynku / wßystko *czyńćie* w Imieniu PAná JEzusá / dźiękując Bogu y Ojcu przezeń.

18 ZOny bądźćie n poddáne mężom swym / ták jáko przystoji / w PAnu. 19 Mężowie miłujćie żony *swoje* o; á nie bądźćie surowymi przećiwko nim. 20 Dziatki posłußni bądźćie p rodźicom we wßystkim: ábowiem śię to podoba PAnu. 21 Ojcowie nie pobudzajćie q do gniewu dźieći wáßych / áby sercá nie trácily.

22 SŁudzy posłußni bądźćie r we wßystkim pánom ćielesnym; nie służąc ná oko / jáko ći co śię ludźiom podobáć chcą / ále w szczerośći sercá bojąc śię Bogá. 23 A wßystko cokolwiek czynićie / z duße czyńćie / jáko PAnu / á nie ludźiom: 24 Wiedząc iż od PAná weźmiećie zapłátę dźiedźictwá. Abowiem PAnu Chrystusowi służyćie. 25 A ten co krzywdę czyni / odnieśie zapłátę ukrzywdzenia: A niemáßći s względu ná osoby u Bogá.

ROZDZIAL IV.

VVraca śię záś do pospolitych náuk. 3. nápominając do modlitew. 6. y do obyczáinych mow.

1 PAnowie / spráwiedliwie y słußnie a śię z sługámi obchodźćie; wiedząc iż y wy PAná maćie w niebieśiech.

2 W Modlitwách b trwajćie / czując w nich z dźiękowániem: 3 Modląc śię społecznie c y zá námi; áby nam Bog otworzył drzwi słowá / żebyśmy mowili o tájemnicy Chrystusowey / dla ktorey też jestem związány: 4 Abym ją objawiał / jáko mi śię godźi mowić. 5 Mądrze chodźćie d przed obcymi / czás e odkupując. 6 Mowá wáßá niech záwße *bądźie* przyjemna / solą okraßona: ábyśćie wiedźieli / jákobyśćie káżdemu z osobná odpowiedźieć mieli.

7 O Wßystkim co śię ze mną dźieje / oznájmi wam f Tychikus / miły brát / y wierny sługá / y spółsługá w PAnu: 8 Ktoregom posłał do was dla tego sámego / áby śię wywiedźiał co śię z wámi dźieje / y poćießył sercá wáße; 9 Z Onezymem g wiernym á miłym brátem / ktory jest z was. Ci wam wßystko oznájmią co śię tu *dźieje*.

10 POzdrawia was h Arystárchus spół-więźień moj / y i Márek śiestrzeniec Bárnábaßow (o ktorymeśćie wźięli rozkazánie: Jesliby do was przyßedł / przyjmićieß go.) 11 Y Jesus / ktorego zowią Justem; ktorzy są z obrzezki. Ci tylko są pomocnikámi mojimi w krolestwie Bożym / ktorzy byli poćiechą moją. 12 Pozdrawia was k Epáfrás / ktory z was jest sługá Chrystusow; ktory záwße bojuje zá was w modlitwách / ábyśćie stali doskonáłymi y zupełnymi we wßelkiey woli Bożey. 13 Bo mu dawam świádectwo / iż gorliwą miłość ma przećiwko wam / y *przećiwko* tym ktorzy są w

h Efesow 4. 23. i 1 Mojż. 1. 27. y 5. 1. y 9. 6. I. E. ná N. V. po 3. Krol. k Efesow 4. 32. l Efesow 5. 19. m 1 Korin 10. 11. n Efesow 5. 22. 1 Piotr. 3. 1. o Efesow 5. 25. 1 Piotr 3. 7. p Efesow 6. 1. q Efesow 6. 4. r Efesow 6. 5. Tytus. 2. 9. 1 Piotr 2. 18.

s Efesow 6. 9. a Efesow 6. 9. b Łukaß 12. 1. 1 Tessal 5. 17. c Efesow 6. 19. 2 Tessá 3. 1. d Efesow 5. 15. e Efesow 5. 16 f Dźiej 20. 4. g Filem. v. 10. h Dźiej. 27. 2. i 2 Tym 4. 11. k Koloss. 1. 7.

Ládycey y ktorzy ſą w Hierápolu. 14 Pozdrawia was Lukaſz l lekarz miły / tákże y Demás. 15 Pozdrowćie bráćią ktorzy ſą w Ládycey / y Nimfáſá/y Zbor ktory jeſt w domu jego.

16 A Gdy ten liſt u was przeczytány bedźie / ſprawćie to áby tez był w Ládyceńſkim m Zborze przeczytány : á ten ktory jeſt piſány z Ládycey/y wy tez przeczytajćie. 17 A powiedźćie Archippowi ; Pátrzaj ná to poſługowánie / ktoreś przyjął w PAnu / ábyś je wypełnił. 18 Pozdrowienie reką n moją Páwłową. Pámiętajćie ná więźienie moje. Láſká niech bedźie z wámi/Amen.

Ten liſt do Koloſſenſow/nápiſány jeſt z Rzymu przez Tychiká y Onezymá.

l 2 Tym 4. 11.
m 1 Teſſal 5. 27.
n 1 Teſſal 5. 27.

LIST S. PAWLA APOSTOLA DO TESSALONICENSOW PIERWSZY.

W Tym liśćie nápomina Swięty Páweł. I. do ſtáteczności w wierze ; dawájąc świádectwo/y onym y Ewángeliey S. y ſobie/Tymoteuſzá ſługe Bożego do nich wyſławſzy/ w rozd. 1. 2. 3. II. Do pobożnego żywotá/ktory zależy/cześćią w wyſtrzegániu śię rzeczy ſzkodliwych/ktore śię jeſzcze miedzy nimi znájdowáły ; jáko nierządu/ łákomſtwá/ ućiſkánia bráći / nieczyſtośći / proznowánia / niemiernego nád umárłymi fráſunku : gdźie y o zmartwychwſtániu náſzym / y o ſądźie Bożym przeráźliwie mowi : Cześćią w przeſtrzegániu dobrych rzeczy ; miánowićie ſfornośći/ludzkośći/trzeźwośći/wiáry/ łáſki/ nádźieje / ſług Bożych poważánia / mdłym w wierze pomocy czynienia/ ćierpliwośći/ w modlitwách gorliwośći/ dźiekowánia/y pilnego słowá Bożego słuchánia/ w rozd. 4. 5.

ROZDZIAL I.

Dźiekowánie im przedkłada. 4. A żeby ználi że to płynie z łáſki Bożey, cokolwiek w nich godnego chwały opowiáda. 8. y to że inſzym byli ku przykłádowi, nápomina.

1 PAweł y Sylwan y Tymoteuſz/ Zborowi Teſſáloniceńſkiemu / w Bogu Ojcu y w PAnu Jezuśie Chryſtuśie. Láſká a wam y pokoj niech bedźie od Bogá Ojcá náſzego / y od PAná JEzuſá Chryſtuſá.

2 DZiekujemy b Bogu záwſze zá was wſzyſtkich/wzmiankę czyniąc o was w modlitwách náſzych. 3 Bez przeſtanku przypominájąc ſtuteczną onę wiárę wáſzę / y onę prácowitą miłość/y onę ćierpliwą nádźieję w PAnu náſzym JEzuśie Chryſtuśie przed Bogiem y Ojcem náſzym. 4 Wiedząc / bráćia umiłowáni/o wáſzym od Bogá wybrániu. 5 Gdyż Ewángelia náſzá c nie byłá u was tylko w mowie / ále tez y w mocy/y w Duchu d Swiętym y we wſzelkim upewnieniu ; jáko wiećie/ jákimiśmy byli miedzy wámi dla was. 6 A wyśćie śię náſládowcámi náſzymi y PAńſkimi ſtáli / przyjąwſzy słowo we wſzelkim ućiśnieniu z rádośćią Duchá Swiętego: 7 Ták/ żeśćie śię wy ſtáli zá wzor wſzyſtkim wierzącym w Mácedoniey y w Acháiey. 8 Abowiem od was śię rozgłośiło słowo PAńſkie/nie tylko w Mácedoniey/ y w Acháiey ; ále śię tez rozeſzłá ná wſzelkie miejſce wiárá wáſzá/ktora jeſt w Bogá ; ták/ yż nam nie trzebá o tym nic mowić. 9 Ponieważ oni sámi oznájmują o was jákie było przyśćie náſze do was : y jákośćie śię náwroćili do Bogá od báłwanow / ábyśćie ſłużyli Bogu żywemu y prawdźiwemu ; 10 Y oczekawáli Syná jego z niebios / ktorego e wzbudźił od umárłych ; to jeſt JEzuſá/ ktory nas wyrwał od f gniewu przyſzłego.

a Galát 1. 3.
b Rzym 1. 8. Efez. 1. 16. Filip. 1. 3. Kolos. 1. 3. 4. 2 Teſſal 1. 3.
c 1 Kor. 2. 4.
d Kor. 6. 6.
e 1 Korin 6. 14.
f Rzym 5. 9.

ROZDZIAL II.

Pokázuje z jáką Teſſálonicenſom ſczerośćią Ewángelią opowiádał. 5. A

iż ani z yſku. 6. ani chwały ſwojey ſzukał. 10. Tego ich świádectwem dowodzi. 17. życzy ſobie widzieć ſię rychło z nimi.

1 ABowiem wy ſámi wiećie bráćia / że przyśćie náße do was a nie było prozne. 2 Ale choćiaſmy y przed tym b ćierpieli/ y zelżeni byli (jáko wiećie) *w mieśćie* Filippiech; *wſzákże* beſpiecżnieſmy ſobie pocżeli w Bogu náßym / w opowiádániu u was Ewángeliey Bożey/ z wielkim bojem. 3 Abowiem nápominánie náße nie *było* c z oßukánia / áni z nieczyſtośći / áni z zdrády: 4 Ale jáko nas Bog *ſobie* upodobał; żeby nam byłá zwierzona Ewángelia / ták mowimy; nie jáko ludźiom śię d podobájąc/ ále Bogu/ ktory *ſobie* upodobywa ſercá náße. 5 Abowiem nigdyſmy nie używáli e mowy pochlebney / jáko wiećie; áni ſmy pod záſłoną cżego łákomſtwu dogadzáli: Bog jeſt f świádkiem. 6 Aniſmy ßukáli od ludźi chwały / áni od was/ áni od inßych: mogąc *wam* być ćiężkimi/ jáko Apoſtołowie g Chryſtuſowi. 7 Aleſmy byli ſkromnymi miedzy wámi / jáko gdy mámká odchowywa dźiatki ſwoje. 8 Ták wam życżliwymi będąc/ gotowiſmy byli udżyelyć wam nietylko Ewángeliey Bożey / ále też y duß náßych; dla tego iżeśćie nam miłymi byli. 9 Abowiem pámiętaćie bráćia prace náße y trudy; gdyż w nocy y we dnie h robiąc/ ábyſmy żadnego z was nie obćiążyli/ kazáliſmy u was Ewángelią Bożą. 10 Wyśćie świádkámi y Bog / żeſmy świętobliwie y ſprawiedliwie y bez nágány żyli *miedzy* wámi/ ktorzyśćie uwierzyli. 11 Jákoż wiećie / żeſmy káżdego z was / jáko Oćiec dźiatki ſwoje nápominali y ćießyli: 12 Y oświadcżáli śię / ábyśćie chodźili godnie i Bogu / ktory was powołał do ſwego kroleſtwá y do chwały.

13 PRzetoż y my dźiękujemy Bogu k bez przeſtanku / iż przyjąwßy ſłowo Boże / ktoreśćie ſłyßeli od nas/ przyjęliśćie nie jáko ſłowo ludzkie / ále (jáko w prawdźie ieſt) *jáko* ſłowo Boże; ktore też ſkutecżne jeſt w was / ktorzy wierzyćie.

a 1 Teſſal. 1. 9. b Dźiej. 16. 19. y 17. 1. c 2 Kor. 6. 8. y 7. 2. d Galát. 1. 10. e 1 Koryn. 2. 1. f 2 Kor. 1. 23. g 1 Koryn. 9. 1, 2. h Dźiej. 20. 34. 1 Koryn. 4. 12. 2 Teſſal. 3. 8. i Efez. 4. 1. Filipp. 1. 27. Koloſ. 1. 10. k Efeſ. 1. 16.

14 Abowiem wy bráćia ſtáliśćie śię náśládowcámi Zborow Bożych ktore ſą w Zydowſkiey źiemi w Chryſtuśie JEzuśie: bośćie y wy toż ćierpieli od źiemkow ſwojich/ jáko y oni l od Zydow: 15 Ktorzy y PAná JEzuſá zábili/ y ſwoje włáſne Proroki/ y nas wygnáli/ á Bogu śię nie podobáją / y wßyſtkim ludźiom ſą przećiwni. 16 Zábraniájąc nam/ żebyſmy nie mowili Pogánom żeby byli zbáwieni: áby ták záwße dopełniáli grzechow ſwojich. Abowiem przyßedł ná nie gniew áż do końcá.

17 LEcż my bráćia będąc pozbáwieni was ná chwilecżkę / oblicżem nie m ſercem / tym pilniſmy śię ſtáráli oglądáć oblicże wáße n z wielką żądośćią. 18 Dla tegoſmy chćieli przyść do was / (zwłaßcżá ja Páweł) y raz y drugi; ále nam o przełkádźił ßátan. 19 Abowiem ktoraż jeſt nádźieja náßá álbo rádość/ álbo koroná p chluby? Izali nie wy przed oblicżnośćią PAná náßego JEzuſá CHryſtuſá / w przyśćie jego? 20 Wy záiſte jeſteśćie chwałą náßą y q rádośćią.

l 1 Zyd. 10. 34. m 1 Koryn. 5. 3. Koloſ. 2. 5. n Rzym. 1. 11. o Rzym. 1. 13. y 15. 22. p 2 Kor. 1. 14. q Filip. 4. 1.

ROZDZIAL III.

Oświadcża miłość ſwoje tym, iż do nich Tymoteuſzá poſłał. 6. Z ßcżęśliwego powodzenia ich śię ćießy. 12. Modlitwą zámyka.

1 PRzeto nie mogąc dłużey znośić/ upodobáło śię nam/ ábyſmy ſámi w Ateniech a zoſtáli. 2 Y poſłáliſmy Tymoteuſzá b bráta náßego y ſługę Bożego/ y pomocniká náßego w Ewángeliey Chryſtuſowey; áby was utwierdźił y nápominał z ſtrony wiáry wáßey. 3 Aby śię żaden nie porußał c w tych ućiſkách; gdyż ſámi wiećie żeſmy ná to wyſtáwieni. 4 Abowiem gdyſmy byli u was/ opowiádáliſmy wam / żeſmy mieli być ućiśnieni: jákoż śię też to ſtáło/ y wiećie *o tym*. 5 Dla tego y ja nie mogąc tego dłużey znośić/ poſłałem *go*, ábym śię dowiedźiał o wierze wáßey: by was ſnadź nie kußił ten co kuśi / á nie byłá dáremna pracá náßá. 6 Lecż teraz Tymoteuß od was do nas przyßedł / y

a Dźiej. 17. 15. b Dźiej. 16. 1. c Efeſ. 3. 13.

świadstwował nam wesołą nowinę o wierze y miłośći wászey/ á iż nas záwsze dobrze wspominaćie / żądájąc nas widźieć/ ták jáko y my was. 7 Dla tego poćieszeni jesteśmy bráćia z was/ w káżdym d utrapieniu y potrzebie nászey/ przez wiárę wászę: 8 Bo teraz my żyjemy/ jeśli wy stojićie e w PAnu. 9 Abowiem jákie dźiękowánie f możemy Bogu oddáć zá was/ zá wszelkie wesele/ ktorym śię weselimy dla was przed Bogiem nászym. 10 W nocy y we dnie bárzo g śię gorliwie modląc/ ábyśmy oglądáli oblicze wásze/ y dopełnili niedostátkow wiáry wászey.

11 LEcz sam Bog y Oćiec nász / y PAN nász JEzus Chrystus niech wyprostuje drogę nászę do was. 12 A was PAN niech pomnoży y obfitującymi uczyni/ w miłośći jednego ku drugiemu y ku wszystkim/ jáko y nas ku wam. 13 Aby utwirdzone były sercá h wásze nienágánione w świątobliwośći przed Bogiem y Ojcem nászym/ ná przyśćie PAná nászego JEzusá Chrystusá/ ze wszystkimi świętymi jego.

d 2 Kor. 7. 4. e Filipp. 4. 1. f Efesow 1. 15. g Rzym 1. 10. y 15. 23. 1 Tym 1. 3. 4. h 1 Korin 1. 8. 1 Tessal 5. 23.

ROZDZIAL IV.

Nápomina do świątobliwośći żywotá. 9. y do zobopolney miłośći. 13. Broni im Pogáńskiego smutku. 15. sposob zmartwychwstánia nászego opisawszy.

LE. na N. II. w Post.

1 A Dáley mowiąc, bráćia/ prośimy a was y nápominamy przez PAná JEzusá/ jákośćie przyjęli od b nas/ jákobyśćie sobie mieli postępowáć y Bogu śię podobáć/ ábyśćie tym więcey obfitowáli. 2 Gdyż wiećie jákieśmy wam rozkazánia dáli / przez PAná JEzusá. 3 Abowiem tá jest wola c Boża/ to jest, poświęcenie wásze ; żebyśćie śię powśćiągáli d od wszeteczeństwá. 4 A żeby umiał káżdy z was naczyniem swojim władáć w świątobliwośći/ y w uczćiwośći. 5 Nie w namiętnośći żądze/ jáko y e Pogánie ktorzy nie znáją Bogá. 6 Y áby nikt nie ućiskał f y nie oszukawał w żadney spráwie bráta swego: Bo PAN jest zemśćićielem tego wszystkiego / jákośmy wam przed tym powiádáli y oświadczáli. 7 Bo nas nie powołał Bog g ku nieczystośći/ ále ku poświęceniu. 8 A przetoż kto to odrzuca / nie odrzuca człowieká dle Bogá/ ktory nam też dał h Duchá swego Swiętego. *

9 A O miłośći bráterskiey nie potrzebá i wam pisáć: bośćie wy sámi od Bogá náuczeni/ ábyśćie miłowáli jedni drugich. 10 Abowiem też to czynićie przećiwko wszystkiey bráći ktorzy są we wszystkiey Mácedoniey. Ale was nápominamy bráćia/ iżbyśćie tym więcey obfitowáli: 11 Y pilnie śię stáráli/ ábyśćie spokojnymi byli/ y rzeczy swojich pilnowáli/ y prácowáli k własnymi rękámi swymi / jákośmy wam przykazáli: 12 Abyśćie uczćiwie chodźili przed obcymi ; á w niczym ábyśćie nie mieli niedostátku.

13 A Nie chcę bráćia ábyśćie wiedźieć nie mieli o tych ktorzy zásnęli/ iżbyśćie śię nie smućili jáko y drudzy/ ktorzy nádźieje nie máją. 14 Abowiem jeśli wierzymy iż JEzus umárł y zmartwychwstał / ták Bog y te ktorzy zásnęli w JEzuśie przywiedźie z nim. 15 Boć to wam powiádamy słowem PAńskim/ że my l ktorzy żywi pozostániemy do przyśćia PAńskiego / nie uprzedźimy onych ktorzy zásnęli. 16 Gdyż sam PAN z okrzykiem z głosem m Archánjelskim/ y z trąbą Bożą zstąpi z niebá ; á pomárli w Chrystuśie n powstáną napierwey. 17 Zátym my żywi/ ktorzy pozostániemy/ wespołek z nimi záchwyceni będźiemy w obłokách náprzećiwko PAnu ná powietrze: á ták záwsze z PAnem będźiemy. 18 Przetoż poćieszájćie jedni drugich tymi słowy. *

a 1 Korin 1. 10. b Efez 4. 1. y 5. 6. Kolos. 4. 5. c Rzy. 12. 2. Efesow 5. 21. d Dzie 15. 20. e Efez 4. 17. f 1 Kor 6. 8. g 1 Korin 1. 2. h 1 Korin 7. 40. i Jana 13. 34. y 15. 12. 1 Jana 3. 23. k Efesow 4. 28. 2 Tess. 3. 10. LE. na XXV. po S. Trojcy. l 1 Korin 15. 51. m Matt. 24. 31. n 1 Korin 15. 22.

ROZDZIAL V.

Niepotrzebne o czásie przyśćia PAńskiego badánia gániąc. 6. nápomina, żeby ná to przyśćie záwżdy byli gotowi. 12. Potym do inszych cnot wiedźie.

1 A O czásiech y o chwilách/ bráćia/ nie potrzebujećie áby wam pisano. 2 Abowiem sámi dostátecznie wiećie/ iż on dźień PAński/ jáko złodźiey a w nocy/ ták przyjdźie. 3 Bo gdy mowić będą ; Pokoj y bespieczeństwo: tedy ná nie nagłe zginie-

a Matt 24. 43. 2 Petr 3. 10. Objaw 3. 3. y 16. 15.

nie przydzie/ iáko bol ná niewiástę brzemienną; á nie ujdą. 4 Lecz wy bráćia nie jesteśćie w ćiemnośći/ áby was on dzień iáko złodziey záchwyćił. 5 Wszyscy wy jesteśćie synowie świátłośći/ y synowie dniá: nie jesteśmy synowie nocy áni ćiemnośći.

6 Przetoż nie śpijmy b iáko y inszy: ále c czujmy/ y bądźmy d trzeźwymi. 7 Abowiem ktorzy śpią/ w nocy śpią: á ktorzy śię upijáją/ w nocy śię upijáją. 8 Lecz my synámi dniá będąc/ bądźmy trzeźwymi: oblekszy śię e w páncerz wiáry y miłośći/ y w przyłbicę nádźieję zbáwienia. 9 Gdyż Bog nie postáwił nas ku gniewu/ ále ku nábyćiu zbáwienia przez PAná nászego JEzusá Chrystusá: 10 Ktory f umárł zá nas: ábysmy lub czujemy lub śpiemy/ wespołek z nim żyli. 11 Przetoż nápominajćie jedni drugich: y budujćie jeden drugiego/ jáko y czynićie.

12 A Prośimy was bráćia/ ábyśćie poználi te ktorzy prácują miedzy wámi/ y ktorzy są przełożonymi wászymi w PAnu/ y nápominája was. 13 Abyśćie je ják nabárźiey miłowáli dla ich prace. Pokoj też záchowajćie miedzy sobą. 14 A prośimy was bráćia/ nápominajćie te ktorzy nie stoją g w rządźie/ ćieszćie bojáźliwe/ znaszajćie h słábe/ nieskwápliwymi bądźćie przećiwko wszystkim. 15 Pátrzćie áby kto złym i zá złe komu nie oddawał: ále záwżdy dobrego náśládujćie/ y sámi miedzy sobą/ y ku wszystkim. 16 Záwsze śię rádujćie. 17 Bez przestanku k śię modlćie. 18 Zá wszystko l dźiękujćie. Abowiem táć jest wola Boża w Chrystuśie JEzuśie przećiwko wam. 19 Duchá nie zágaszajćie. 20 Proroctw letce niepoważajćie. 21 Wszystkiego m doświadczajćie: á co jest dobrego/ tego śię trzymajćie. 22 Od wszelákiego podobieństwá złośći śię wstrzymawajćie.

23 A sam Bog pokoju/ niech was zupełnie n poświęći: A cáły duch wász/ y duszá/ y ćiáło/ niech będą bez nágány ná przyśćie PAná nászego JEzusá Chrystusá záchowáne. 24 Wierny ć jest o ten ktory was powołał/ ktory też to uczyni. 25 Bráćia/ modlćie śię zá námi. 26 Pozdrowćie bráćia p wszystkie z pocáłowániem świętym. 27 Poprzyśięgam was przez PAná/ áby ten list przeczytány był q wszystkiey bráći świętey. 28 Łáská PAná nászego JEzusá Chrystusá niech będźie z wámi/ Amen.

Ten list pierwszy do Tessáloniceńsow nápisány jest z Aten.

b Rzym 13. 11. c Luka 21. 36. d Rzym 13. 13. e Efesow 6. 16. f 1 Kor. 5. 15. g 1 Tessál 3. 12. h Rzym 14. 1. i Przyp 20. 22. Matt 5. 39. Rzym 12. 17. 1 Piotr 10. 9.

k Lukas 18. 1. l Efes 5. 20. m 1 Jana 4. 1. n 1 Korin 1. 8. 1 Tessál 3. 13. o 1 Korin 1. 9. p Rzym 16. 16. 1 Korin 16. 20. y 13. 12 1 Piotr 5. 14. q Kolos. 4. 15.

LIST SWIETEGO PAWLA APOSTOLA DO TESSALONICENSOW WTORY.

W Tym liśćie/ jáko y w pierwszym/ S. Páweł Tessáloniceńsow upomina. I. do stáłecznośći przy prawdźiwey wierze/ á to wydániem świádectwá ich wierze/ miłośći y nádźiejey/ z náuki słowá Bożego nábytym/ á krzywd ich nadgrodą wiecznego żywotá/ y pomstą nád nieprzyjaćiołmi ich słodzeniem/ w rozd. 1. Zátym od fałszywey náuki o sądnym dniu od niektorych podáney ich wystrzegájąc/ y o dwojákim biegu Kośćiołá Bożego oznájmując: Naprzod/ Záłosnym; dla tego że zwodźićiele nástáć mieli w Kośćiele B. y wielu od wiáry odwieść: Ze sobie Antychryst w nim miał gniazdo usłáć. Potym/ Weśełnym; Ze wybráni B. od tych zwodźićielow mieli bydź ochronieni y żywot pobożny prowádźić/ rozd. 2. II. Do pilnego wykonywánia powinnośći ich; miánowićie/ żeby śię zá prawdźiwe sługi B. PAnu Bogu pilnie modlili/ w rozd. 3. v. 1. dla máłośći wybránych od wiáry nie odstawáli. v. 2. Ze PAn Bog przy nich sprawy záczętey dokona/ dufáli. v. 3. Náukę Apostolską zá prawidło żywotá swego mieli. v. 4. Dla prawdy P. niewczasy wszelákie rádźi ponośili. v. 5. Ze złymi nie społkowáli/ ále żywotá pobożnego y prácowitego Apostolskiego náśládowáli. v. 6. 7. 8. 9. 10. 11. Spráwiedliwie żywnośći sobie nabywáli. v. 12. w czynieniu miłośiernych uczynkow pilnymi byli/ v. 13. Prawdźie S. nie posłuszne precz wytączáli v. 14.

ROZDZIAL I.

Zaleca je z tego, że bráli wzrost w wierze, w miłośći. 4. y w ćierpliwośći. 6. A sądem Bożym grożąc niezbożnikom. 10. wierne przyjśćiem PAńskim ćieszy.

1 PAweł y Sylwan y Tymoteusz / Zborowi Tessálonicenskiemu / w Bogu Ojcu nászym y w PAnu JEzusie Chrystusie : 2 łáská wam y pokoj a niech bądźie od Bogá Ojcá nászego / y PAná JEzusá Chrystusá.

3 POwinnismy Bogu b záwsze dźiękowáć zá was bráćia / ták jáko śię godźi iż bárzo rośćie wiárá wászá / y pomnaża śię miłość káżdego z was / jednych przećiwko drugim. 4 Ták iż y my sámi chlubimy śię z was we Zborách Bożych z wászey ćierpliwośći y wiáry / we wszelkich prześládowániách wászych / y w ućiskách / ktore ponośićie. 5 Co jest jáwnym dowodem spráwiedliwego sądu Bożego / ábyśćie godnymi byli poczytáni krolestwá Bożego / dla ktorego też ćierpićie. 6 Poniewasz spráwiedliwa jest u Bogá / żeby wzájem oddał ućiśnienie tym ktorzy was ućiskáją. 7 A wam / ktorzyśćie ućiśnieni / odpoczynienie z námi przy c objáwieniu PAná JEzusá z niebá z Anjoły mocy jego : 8 W ogniu d płomienistym / oddawájąc pomstę tym ktorzy Bogá nie znáją / y tym ktorzy nie są posłuszni Ewángeliey PAná nászego JEzusá Chrystusá. 9 Ktorzy pomstę odniosą / wieczne zátrácenie od oblicznośći PAńskiey / y od chwały mocy jego : 10 Gdy przydźie / áby był uwielbiony w świętych swojich / y áby śię dźiwnym okazał we wszystkich wierzących (dla tego iż uwierzono nászemu świádectwu u was) w on dźień. 11 Dla czego też modlimy śię záwsze zá was / áby Bog nász godnymi was uczynił powołánia tego / y wypełnił wszystko upodobánie dobrotliwośći swojey, y skutek wiáry w mocy. 12 Aby było uwielbione Imie PAná nászego JEzusá Chrystusá w was / á wy w nim według łáski Bogá nászego / y PAná JEzusá Chrystusá.

a Galat 1. 3
b 2 Tessal 1. 2.
c 1 Tessal 4. 16.
d 2 Piotr 3. 10.

ROZDZIAL II.

Dźień PAński nie przydźie áż świát w odstąpienie wpádnie. 3. y objáwiony będźie Antychryst. 8. Ktorego zginienie opisuje. 15. A zá tym do státeczności upomina.

1 A Prosimy was bráćia przez przyśćie PAná nászego JEzusá Chrystusá / y násze zgromádzenie do niego : 2 Abyśćie śię nie zárázdáli zrażáć z umysłu wászego, áni sobą trwożyć / lub przez duchá / lub przez mowę / lub przez list jákoby od nas pisány, jákoby nádchodźił dźień Chrystusow.

3 NIech was nikt nie zwodźi a żadnym sposobem. Abowiem nie przydźie on dźień, áżby pierwey przyszło odstąpienie, y był objáwiony człowiek on grzechu / on syn zátrácenia. 4 Ktory śię sprzećiwia y wynośi nád to wszystko co śię zowie Bogiem / álbo co ma Boską cześć : ták iż on w Kośćiele Bożym / jáko BOG uśiądźie ; udawájąc śię zá Bogá. 5 Azali nie pámiętaćie / iż jeszcze z wámi będąc o tymem wam powiádał? 6 A teraz wiećie co przeszkadza / áby był objáwiony czásu swego. 7 Abowiem śię już spráwuje tájemnicá nieprawośći : tylko że ten ktory teraz przeszkadza / przeszkadzáć będźie áżby był z pośrzodku odjęty. 8 A tedy objáwiony będźie on niezbożnik, ktorego PAN zábije b Duchem ust swojich / y zniesie objáwieniem przyśćia swego. 9 Ktorego niezbożniká przyśćie / jest podług skutku szátáńskiego / ze wszelką mocą y znákámi y cudámi kłamliwymi : 10 Y ze wszelkim oszukániem nieprawośći w tych ktorzy giną ; przeto / iż miłośći prawdy nie przyjęli / áby byli zbáwieni. 11 A przetoż pośle im Bog skutek błędow / áby wierzyli kłamstwu : 12 Aby byli osądzeni wszyscy / ktorzy nie uwierzyli prawdźie / ále sobie upodobáli niespráwiedliwość.

13 LEcz my powinnismy Bogu dźiękowáć záwsze zá was / bráćia u-

a Matt 24. 4. Efes. 5. 6.
b Iobá 4. 9. Ezáj. 11. 4.

miłowáni od PANá/ iż was Bog od początku wybrał ku zbáwieniu/ w poświeceniu Duchá y w wierze prawdy: Do czego was powołał przez Ewángelią nászę/ ku dostąpieniu chwały PAná nászego JEzusá CHrystusá. Przetoż bráćia stojćie: á trzymajćie śię náuki podáney/ ktorejśćie śię náuczyli lub przez mowę/lub przez list nász. A sam PAN nász JEzus CHrystus/ y Bog á Oćiec nász/ktory nas umiłował/y dał poćiechę wieczną y nádzieję dobrą przez łáskę: Niech ćieszy sercá wásze / y utwirdza c was w káżdey mowie y uczynku dobrym.

c 1 Tess. 3. 3.

ROZDZIAŁ III.

Każe przez pobożne modlitwy opowiádánie Ewángeliey rozmnażáć. 6. y odłączáć śię od tych ktorzy próżnują. 11. y ktorzy swoją plochośćią dobry rząd psują. 14. Ktore też z obcowánia wiernych wyłącza.

1 NAostátek bráćia / modlćie śię zá námi/ ábyśie słowo PAńskie szerzyło y rozsławiáło jáko y u was. 2 Y ábysmy byli wyrwáni b od niezbednych y złych ludźi: abowiem nie wszystkich jest wiárá. 3 Aleć wierny jest PAN/ktory was c utwierdźi y strzedz d będźie od złego. 4 A dufamy w PAnu o was/ iż to co wam rozkázujemy/ y czynićie/ y czynić będźiećie. 5 A PAN niech sprawuje sercá wásze ku miłośći Bożey/ y ku ćierpliwemu oczekawániu CHrystusá.

6 A Rozkázujemy wam bráćia/ w Imieniu PAná nászego JEzusá CHrystusá / abyśćie śię odłączyli od káżdego brátá nieporządnie chodzącego/á nie według podáney náuki/ktorą wziął od nas. 7 Abowiem sámi wiećie jáko nas potrzebá e náśládowáć/ ponieważeśmy nie żyli miedzy f wámi nieporządnie. 8 Anismy dármo chlebá jedli u kogo: ále z pracą g y z kłopotem we dnie y w nocy robiąc / ábyśmy nikomu z was ćiężkimi nie byli. 9 Nie iżbyśmy tey mocy h nie mieli: ále żebyśmy wam sámi śiebie i zá przykład podáli / ábyśćie nas náśládowáli. 10 Abowiem gdyśmy byli u was/ tośmy wam rozkazáli: że jeśli kto nie chce robić / 11 niechajże też nie je. Bo słyszymi iż niektorzy miedzy wámi nieporządnie chodzą/ nic nie robiąc; ále śię niepotrzebnymi rzeczámi báwiąc. 12 Przetoż tákowym k rozkázujemy/ y nápominamy ich przez PAná nászego JEzusá CHrystusá / áby w pokoju l robiąc / swoj własny chleb jedli.

13 A Wy bráćia/nie ſtábiejćie m dobrze czyniąc. 14 A jeśli kto jest nie posłuszny słowu nászemu / przez list pisánemu, tego náznáczćie á nie mieszájćie n śię z nim / áby śię záwstydźił. 15 Wszákże nie miejćie go zá nieprzyjaćielá / ále nápominajćie jáko brátá.

16 A Sam PAN o pokoju/ niech wam da pokoj záwsze / y wszelkim sposobem. PAN niech będźie z wámi wszystkimi. 17 Pozdrowienie ręką y moją Páwłową: co jest známieniem w káżdym liśćie; ták piszę. 18 Łáská PAná q nászego JEzusá CHrystusá / niech bądźie z wámi wszystkimi/ Amen.

Ten list wtory do Tessálonicensow/ nápisány jest z Aten.

a Matt. 9. 38. Efez. 6. 19. Kolos. 4. 3. b Rzym. 15. 31. c 1 Korin. 1. 8. 1 Tess. 5. 17. d Jana. 17. 15.

e 1 Kor. 10. 34. y 11. 1. f 1 Tessal. 4. 12. g Dźiej. 20. 34. 1 Korin. 4. 12. 1 Tessal. 2. 9. h 1 Korin. 9. 4. i 1 Tessal. 2. 6. i 1 Kor. 11. 2. k 1 Tessal. 4. 11. l Efez. 4. 28. m Galat. 6. 9. n Matt. 18. 17. 1 Korin. 5. 11. o Rzym. 15. 33. p Kolos. 4. 18. q Filipp. 4. 23.

LIST S. PAWLA APOSTOLA DO TYMOTEUSZA PIERWSZY.

TEn list/ w náuki y w nápominánia bárzo bogáty / o dwu rzeczách naprzedniey mowi. I. O tym co należy do nabożeństwá prawdźiwego: kedy miánuje naprzod służbę B. ktora śię w zgromádzeniu S. odpráwuje/á to przez słowo B. ktore do wiáry y miłośći chrześćiáńskiey prowádźi/ dla czego śię go trzymáć/ á jemu odporne nišczyć rádźi; wisc y przez społeczne modlitwy / o ktorych mowi/ kto je? kiedy? kedy? jáko wewnątrz y pozwierzchnie odpráwowáć ma/ w rozd. 1. 2. Potym o sługách Kośćiołá B. Dobrych / ktorych rozmáјite

cnoty wylicza z złych / od ktorych náuki fałszywey odwodzi; á do pilnego czytánia Pismá S. y do pobożności sług W. nápomina / w rozd. 3.4. II. O tym co należy do rządu dobrego zátrzymánia. Kedy náuká o sposobie karánia osob rozmáitych; o wdowách / ktore máją bydź obráne do usługi ubogim y chorym; o sporządzeniu słusznego opátrzenia sługom W; o czeládzi y niewolnikách; o nábywániu y używániu máiętności y dobr.

ROZDZIAL I.

VVzor prawdziwego pásterzá pokázując, gdyż naprzednieysza jest powinność jego uczyć. 4. nápomina, żeby niepotrzebne gadki opuściwszy, tego uczył. 5. co do miłości wiáry prowádzi. 12. A żeby go sobie kto lekce nie ważył, nápomina.

1 PAweł Apostoł JEzusá Chrystusá / podług rozrządzenia Bogá Zbáwiciela nászego / y PAná JEzusá Chrystusá / ktory jest a nádzieją nászą / 2 Tymoteuszowi / własnemu b synowi w wierze / *niech będzie* łáská / miłosierdzie / pokoj c od Bogá Oycá nászego / y Chrystusá JEzusá PAná nászego.

3 TAkom cię prosił / ábyś został w JEfezie / gdym szedł do Mácedoniey / *patrząc* ábyś rozkazał niektorym / żeby ináczey nie uczyli: 4 Y nie báwili się básniámi y wywodámi d niekończonymi rodzáju / ktore więcey sporow e przynoszą niż zbudowánia Bożego / ktore w wierze *zależy.* 5 Lecz koniec przykazánia jest f miłość z czystego sercá / y z sumnienia dobrego / y z wiáry nieobłudney. 6 Czego niektorzy sáło celu uchybiwszy / obrocili się ku prożnomowności: 7 Chcąc być náuczycielámi zakonu / nie rozumieją áni tego co mowią / áni co zá pewne twierdzą. 8 A wiemy że dobry jest g zakon / jesliby go kto przystojnie używał. 9 Wiedząc to / że spráwiedliwemu nie jest zakon postánowiony; ále niespráwiedliwym / y nieposłusznym / niepobożnym / y grzesznikom / złośliwym / y nieczystym / ojcomordercom / y mátkomordercom / mężobojcom: 10 Wszetecznikom / sámcołożnikom / ludokrádcom / kłamcom / krzywoprzysięzcom; y jesli co innego *jest* przeciwnego zdrowey náuce. 11 Według chwalebney Ewángeliey błogosławionego h Bogá / ktora mnie jest zwierzona.

12 PRzetoż dziękuję temu ktory mię umocnił / Chrystusowi JEzusowi PAnu nászemu; iż mię zá wiernego osądził / ná usługowánie postánowiwszy *mię.* 13 Ktorym pierwey był i bluźnierzem / y prześládowcą / y gwałtownikiem: Alem miłosierdzia dostąpił / bom to z niewiádomości k czynił *będąc* w niewierze. 14 Lecz náder obfitowáłá łáská PAná nászego z wiárą y z miłością / *ktora jest* w Chrystusie JEzusie.

15 WIerna *jest* tá mowá / y wszelkiego przyjęcia godna / iż Chrystus JEzus przyszedł l ná świát áby grzeszniki zbáwił / z ktorych jam jest pierwszy. 16 Alem dla tego miłosierdzia dostąpił / áby ná mnie pierwszym okazał JEzus Chrystus wszelką cierpliwość / ná przykład tym ktorzy weń uwierzyć máją ku żywotowi wiecznemu. 17 Przetoż Krolowi wiekow nieśmiertelnemu / niewidzialnemu / sámemu m mądremu Bogu / *niech będzie* cześć y chwałá ná wieki wiekow / Amen.

18 TOć rozkazánie zlecam synu Tymoteuszu / ábyś według m proroctw / ktore uprzedziły o tobie / bojował w nich on dobry n boj: 19 Májąc wiárę o y dobre sumnienie / ktore niektorzy odrzuciwszy / szkodę podjęli w wierze. 20 Z ktorych jest Hymeneus / y p Alexánder: ktorem oddał q szátánowi / áby pokaráni będąc / náuczyli się nie bluźnić.

ROZDZIAL II.

VV pospolitych modlitwách każe wszystkie stany PAnu Bogu oddáwáć. 8. VVszystkich do modlitew upomniáwszy. 9. w jakim ubierze. 11. y z jaką skromnością miałyby się niewiasty ná Zborze PAnskiem stáwiáć, uczy.

a Kolos. 1. 27.
b Dziej 16. 1.
c Galat 1. 3.
d 1 Tym. 4. 7. y 6. 4. Tytus. 1. 14.
e 1 Tym. 6. 4.
f Rzym 13. 10.
g Rzym 7. 12.
h 1 Tym. 6. 15.
i Dziej 9. 2. y 22. 4.
k Jan. 14. 2.
LE. ná dzien Márji Mágdaleny
l Matt. 9. 2. Mark 2. 17.
m Dziej 14. 2.
n 1 Tym. 6. 12.
o 1 Tym. 3. 9.
p 2 Tym 4. 14.
q 1 Kor. 5. 5.

1 Napominam tedy / áby przed a wszystkimi *rzeczámi* czynione były prozby/modlitwy/ przyczyny/ y dźiękowánia zá wszystkie ludźie: 2 Zá Krole y zá wszystkie w przełożeństwie będące; ábyśmy ćichy y spokojny żywot wiedli/we wszelkiey pobożnośći y uczćiwośći. 3 Abowiem to jest *rzecz* dobra y przyjemna przed Bogiem Zbáwićielem nászym: 4 Ktory chce áby wszyscy b ludźie byli zbáwieni / y ku znájomośći prawdy przyszli. 5 Boć jeden jest Bog/ jeden tákże Pośrzednik miedzy Bogiem y ludźmi/ człowiek Chrystus JEzus. 6 Ktory dał sámego śiebie c ná okup zá wszystkie/ *co jest* świádectwem czásow d jego. 7 Ná com ja jest e postánowiony zá Káznodźieję y Apostołá / (prawdę f mowię w Chrystuśie / nie kłamam) zá Náuczyćielá Pogánow/ w wierze y w prawdźie.

8 Chcę tedy áby śię mężowie modlili ná káżdym miejscu/podnosząc czyste ręce / bez gniewu y bez poswarku. 9 Tákże y niewiásty g áby śię ubiorem przystojnym ze wstydem y skromnośćią zdobiły; nie z tráfionymi włosámi / álbo złotem/ álbo perłámi / álbo szátámi kosztownymi: 10 Ale(jáko przystoji niewiástam / ktore śię ozywáją do pobożnośći) dobrymi uczynkámi. 11 Niewiástá niech śię h uczy w milczeniu ze wszelkim poddáństwem. 12 Bo niewieśćie nie pozwalam uczyć / áni władze mieć nád mężem; ále áby byłá w milczeniu. 13 Bo Adam pierwszy stworzony jest/potym Ewá. 14 Y Adam nie był i zwiedźiony/ále niewiástá zwiedźiona będąc /przestępstwá przyczyną byłá. 15 Lecz zbáwiona będźie przez rodzenie dźiatek; jesliby zostáłá w wierze / y w miłośći / y w świątobliwośći / z miernośćią.

a *Filip.* 4. 6. b 2 *Piotr* 3. 9. c *Galat* 1. 4. d *G. VVłasnym czasom* e 2*Tym.* 1. 11. f *Rzym* 9. 1. g 1 *Piotr* 3. 1. 3. h 1 *Kor.* 14. 34. i 1 *Moj.* 3. 6.

ROZDZIAL III.

Biskupy. 8. y Dyákony Chrześćiáńskie, żony, dźieći y czeladkę ich, opisawszy. 15. Kośćiołem je Bożym nazywa. 16. Potym o sámym P. Chrystuśie mowi.

1 Wierna jest *tá* mowá: Jesli kto Biskupstwá żąda / dobrey prace żąda. 2 Ale Biskup ma być nienágániony / mąż jedney a żony/ czuły/trzeźwi/powáżny/gośćinny/ ku náuczániu b sposobny; 3 Nie pijánicá winá / nie bitny/ nie sprosnego zysku chćiwy : ále słuszność miłujący/ nie swarliwy/nie łákomy : 4 Ktoryby dom swoj dobrze rządźił / ktoryby dźiatki miał w poddáństwie/ ze wszeláką uczćiwośćią: 5 (Bo jesliby kto nie umiał swego własnego domu rządźić/jákoż pieczą będźie miał o Kośćiele Bożym ?) 6 Nie nowotny; áby będąc nádęty/nie wpadł w sąd c potwarce. 7 Muśi tez mieć świádectwo dobre od obcych/ áby nie wpadł w háńbę y w śidło potwarce.

8 Dyákonowie d tákże *mają być* powáżni / nie dwojistego słowá/ nie pijánicy wiela winá / nie chćiwi sprosnego zysku: 9 Májący tájemnicę wiáry e w czystym sumnieniu. 10 A ći tez niech będą pierwey doświadczeni; zátym niech służą jesli są bez nágány. 11 Zony tákże *niech mają* powáżne/nie potwarliwe / trzeźwie / wierne we wszystkim. 12 Dyákonowie niech będą mężámi jedney żony/ ktorzyby dźiatki dobrze rządźili/y własne domy. 13 Abowiem ktorzyby dobrze służyli/ stopień sobie dobry zjednáją / y wielkie bespieczeństwo w wierze/ ktora jest w Chrystuśie JEzuśie.

14 To ć tobie piszę/májąc nádźieję że w rychle przyjdę do ćiebie. 15 A jeslibym omieszkał / ábyś wiedźiał jáko śię masz w domu Bożym sprawowáć/ ktory jest Kośćiołem Bogá żywego/filarem y utwirdzeniem prawdy. 16 A záprawdę wielka jest tájemnicá pobożnośći/ że Bog objáwiony jest w ćiele/uspráwiedliwiony jest w Duchu/widźiány jest od Anjołow/kazány jest Pogánom/ uwierzono mu ná świećie/wźięty jest w zgorę do chwały.

a *Tytus.* 1. 6. b 2*Tym.* 2. 24. c 1. *Dyabelski.* d *Dźiej* 6. 3. e 1*Tym.* 1. 19.

ROZDZIAL IV.

Fałszywe náuki o małżeństwie y o brákowániu w pokármiech. 8. Zaleca

pobożność. 13. y ustáwiczne Piſmá S. czytánie.

1 A Duch jáwnie mowi/ iż w ostátecżne a czáſy odstáną b niektorzy od wiáry/ ſłuchájąc duchow zwodzących/ y náuk dyabelskich. 2 W obłudźie kłamstwo mowiących/ y piętnowáne májących ſumnienie ſwoje: 3 Zábraniájących wstępowáć w małżeństwo: *rozkázujących* wstrzymawáć śię od pokármow/ ktore c Bog stworzył ku przyjmowániu z dźiękowániem wiernym/ y tym ktorzy poználi prawdę. 4 Bo wßelkie stworzenie Boże dobre jest/ á nic nie ma być odrzucono/ co z dźiękowániem bywa przyjmowano. 5 Abowiem poświęcono bywa d przez słowo Boże/ y przez modlitwę. 6 To przedkłádájąc bráći/ będźieß dobrym ſługą Chrystuſá JEzuſá/ wychowánym w słowiech wiáry y náuki dobrey/ ktoreyś náśládował.

7 A świeckich y bábich e baśni chroń śię: ále śię ćwicz w pobożnośći. 8 Abowiem ćieleſne ćwiczenie *máło* jest pożyteczne: lecz pobożność do wßystkiego jest pożyteczna/ májąc obietnicę f żywotá teráźnieyßego y przyßłego. 9 Wierna to *jest* mowá y wßelkiego przyjęćia godna. 10 Abowiem przeto też prácujemy y lżeni bywamy/ że nádźieję g mamy w Bogu żywym/ ktory jest h zbáwićielem wßystkich ludźi/ á nawięcey wiernych. 11 To przykázuj/ y tego náuczaj.

12 Zaden młodośćią i twoją niech nie gárdźi: ále bądź przykłádem k wiernych w mowie/ w obcowániu/ w miłośći/ w duchu/ w wierze/ w czystośći. 13 Poki nie przyjdę/ bądź pilen czytánia/ nápominánia/ y náuki. 14 Nie zániedbywaj dáru *Bożego* ktory w tobie jest/ ktoryć dány jest przez l prorokowánie/ z włożeniem rąk Stárßych. 15 O tym rozmyślaj/ tym śię zábawiaj/ áby postępek twoj jáwny był wßystkim. 16 Pilnuj sámego śiebie y náuczánia/ trwaj w tych *rzeczach*: Bo to czyniąc/ y sámego śiebie zbáwiß/ y tych ktorzy ćię ſłucháją.

a 2 Tym. 3. 1. 1 Piotr 3. 3. Iudás. v. 18. b 2 Teſſ. 2. 3. c 1 Koryn. 10. 30. d Dźiej. 27. 35. e 1 Tym. 1. 4. y 6. 20. 2 Tym. 2. 23. Tytus. 1. 14. f 3 Moj. 26. 3. Psalm 34. 10. g Kolos. 1. 5. h Psalm. 36. 7. i Tytus. 2. 15. k 1 Piotr 5. 3. l 1 Tym. 1. 18.

ROZDZIAŁ V.

Sposob nápominánia káżdego. 3. O wdowách ktore ná ten czás do posługi Kośćielney obieráne były. 17. O stárßych, y jákie ná nie ma być baczenie.

1 Stárßemu nie łaj/ ále jáko ojcá nápominaj; młodße jáko bráćią: 2 Stárße niewiásty jáko mátki/ młodße jáko śiostry/ ze wßelaką czystośćią.

3 Wdowy miej w uczćiwośći/ ktore prawdźiwie są wdowámi. 4 A jeśli ktora wdowá dźieci álbo wnuczętá ma/ niech śię uczą pierwey przećiwko domowi swemu być pobożnymi/ y wzajem oddawáć rodźicom. Abowiem to jest *rzecz* chwalebna y przyjemna przed obliczem Bożym. 5 A ktora jest prawdźiwie wdowá y ośierocíáła; ma nádźieję w Bogu/ y trwa w prośbách y w modlitwách w nocy y we dnie. 6 Ale ktora w rozkoßach żyje/ tá żyjąc/ umárłá jest. 7 To tedy rozkázuj żeby były nienágánione. 8 A jeśli kto o swojich/ á nawięcey o domowych stáránia nie ma/ wiáry śię záprzał/ y gorßy jest niż niewierny. 9 Wdowá niech bądźie obrána/ ktoraby nie miáłá mniey ßeśćidźieśiąt lat/ ktora byłá żoną jednego męża: 10 Májąca świádectwo w dobrych uczynkach; jeśli dźieci wychowáłá/ jeśli gośćie przyjmowáłá/ jeśli świętych nogi umywáłá/ jeśli utrapionych wspomagáłá/ jeśli káżdego uczynku dobrego náśládowáłá. 11 Wdow záśię młodych/ chroń śię: Bo gdyby śię zbeświły przećiw Chrystusowi/ chcą zá mąż iść: 12 Májąc osądzenie/ iż pierwßą wiárę odrzućiły: 13 Owßem też proznując/ uczą śię chodźić od domu do domu: á nie tylko są proznujące/ ále też świegotliwe/ niepotrzebnymi rzeczámi śię báwiące/ mowiąc co nieprzystoji. 14 Chcę tedy áby młodße a szły zá mąż/ dźieci rodźiły/ gospodyniámi były/ przećiwnikowi żadney przyczyny nie dawáły ku obmowisku. 15 Abowiem śię już niektore obroćiły zá ßátánem. 16 *Przetoż*, Jeśli ktory wierny ál-

a 1 Koryn. 7. 9.

ny álbo ktora wierna ma wdowy/ niechże je opátruje: á niech Zbor nie będźie obćiążony/ áby tym/ ktore są prawdźiwie wdowy/ dostárczyło.

17 Stárszy/ ktorzy śię w Przełożeńśtwie b dobrze spráwują/ niech będą miáni zá godne dwojákiey czći: á zwłaszczá ći/ ktorzy prácują w słowie y w náuce. 18 Abowiem pismo c mowi: Wołowi młocącemu nie záwiążesz gęby; y/ Godźien d jest robotnik zapłáty swojey. 19 Przećiwko Stárszemu nie przyjmuj skárgi; chybá zá dwiemá álbo trzemá świádkámi. 20 A te ktorzy grzeszą/ strofuj przed wszystkimi; áby y drudzy bojaźń mieli. 21 Oświadczam śię przed e Bogiem y PAnem JEzusem Chrystusem/ y przed Anjoły wybránymi/ ábyś tych rzeczy przestrzegał/ w osobách nie brákując/ nic nie czyniąc z przychylności. 22 Ręku z prędká ná nikogo nie wkładaj/ áni bądź uczesnikiem cudzych grzechow. Sámego śiebie czystym záchowaj. 23 Samey wody więcey nie pijaj: ále używaj potroszę winá dla żołądká twego y częstych chorob twojich. 24 Grzechy niektorych ludźi przed tym są jáwne/ y uprzedzáją ná sąd: á zá niektorymi idą pozad. 25 Tákże też dobre uczynki przed tym są jáwne: ále ktore są inákszę/ utájić śię nie mogą.

b Filipp. 2. 29. 1 Tessal. 5. 12.
c 5 Moj. 25. 4. 1 Kor. 9. 9
d Matt. 10. 10. Lukasz 10. 7.
5 1 Tym. 6. 13.

ROZDZIAL VI.

Opisuje powinności sług. 10. Y jáka jest zaraza łakomstwo pokazuje. 11. Do pobożności. 12. y w dobrym do státeczności napomina. 17. Nauki bogatym dawa. 20. Przestrzega żeby śię nie parał niepotrzebnymi náukámi.

1 Ktorzykolwiek sługi są a pod járzmem/ niech rozumieją Pány swe godne być wszelákiey czći: áby Imię Boże y náuká nie byłá bluźniona. 2 A ktorzy máją Pány wierne/ niech *nimi* nie gárdzą/ dla tego iż są bráćią: ále tym ráczey niech służą iż są wierni y mili/ dobrodźiejstwá *Bożego* uczesnicy. Tego náuczaj/ y *do tego* upominaj.

a Efesow 6. 5. Kolos. 3. 22. Tytus. 2. 9. 1 Piotr 2. 18.

3 Jeśli kto inácżey uczy/ á nie przystępuje do zdrowych mow PAná nászego JEzusá Chrystusá/ y do tey náuki ktora jest według 4 pobożności: *Táki* nádęty jest y nic nie umie/ ále száleje około b gadek y sporow o słowá: z ktorych pochodźi zazdrość/ swar/ złorzeczenia/ 5 złe podejrzenia: Przewrotne ćwiczenia ludźi umysłu skáżonego/ y *ktorzy* pozbáwieni są prawdy; ktorzy rozumieją/ że pobożność jest zyskiem *ćielesnym*. Odstąpże od tákich.

6 A Jestći wielki zysk pobożność/ z 7 przestawániem ná swym. Abowiem niceśmy c nie przynieśli ná ten świát: bez pochyby że też wynieść nic nie możemy. 8 Ale májąc żywność y odźienie/ ná tym przestawáć mamy. 9 Bo ktorzy chcą d bogátymi bydź/ wpadáją w pokuszenie/ y w śidło/ y w wiele głupich y szkodliwych pożądliwości/ ktore pogrążáją ludźie ná zátrácenie 10 y zginienie. Abowiem korzeń wszystkiego złego/ jest miłość pieniędzy: ktorych niektorzy prágnąc/ pobłądźili od wiáry/ y poprzebijáli śię wielą boleśći.

11 Ale ty człowiecze Boży/ chroń śię tákich rzeczy/ á nászláduj spráwiedliwośći/ pobożnośći/ wiáry/ miłośći/ ćierpliwośći/ ćichośći. 12 Bojuj on dobry boj e wiáry/ chwyć śię żywotá wiecznego; do ktoregoś też powołány/ y wyznałeś dobre wyznánie przed wielą świádkow. 13 Rozkázujęć f przed Bogiem/ ktory g wszystko obżywia/ y przed Chrystusem JEzusem/ ktory oświadczył przed h Pontskim Piłatem dobre wyznánie: 14 Abyś záchował to Przykazánie/ *będąc* bez zmázy/ bez nagány/ áż do objáwienia PAná nászego JEzusá Chrystusá. 15 Ktore czásow swojich okaże on i błogosłáwiony/ y sam możny Krol k krolujących y PAn pánujących: 16 Ktory sam ma nieśmiertelność/ y mieszka w świátłośći nieprzystępney: ktorego nie widźiał l żaden z ludźi/ áni widźieć może: Ktoremu *niech będźie* cześć y moc wieczna/ Amen.

b 1 Tym. 1. 4. 2 Tym. 2. 14.
c Iobá. 1. 21. Ekkles 5. 15.
d Przyp 15. 27. y 28. 20.
e 1 Tym. 1. 18.
f 1 Tym. 3. 11.
g 5 Moj. 32. 39. 1 Sám. 2. 6. Dźiej 17. 28.
h Matt 27. 11. Janá. 18. 37.
i 1 Tym. 1. 11.
k Objaw 17. 14. y 19. 16.
l Iana. 1. 18. 1 Jana 4. 20.

m Luka 12. 15. n Przyp 29. 17. Matt 6. 20. Luka. 12. 33. y 16. 9

17 Bogaczom w tym terázniejszym wieku rozkaż/áby nie byli wysokomyślnymi / áni nádzieje pokłádáli m w bogáctwie niepewnym/ ále w Bogu żywym / ktory nam wszystkiego obficie ku używániu dodawa. 18 Aby innym dobrze czynili/ w uczynki dobre bogátymi byli/rádzi dawáli / y rádzi udzieláli. 19 Skárbiąc sámi sobie n grunt dobry ná przyszły czás, áby otrzymáli żywot wieczny. Luk. XVI.

20 O Tymoteuszu! strzeż tego,o co ć się powierzono / á brzydź się świecką y proznomownośćią y sprzecżániem około fałszywie názwáney umiejętności. 21 Ktorą się niektorzy szczycąc zstrony wiáry/ celu uchybili. Láská niech będzie z tobą / Amen.

Pierwszy List do Tymoteuszá/nápisány jest z Láodycejey / ktora jest głownym Miástem Frygiey Pákácyáńskiey.

o 2 Tym 1. 14. p 1Tym. 1. 4. y 4. 7. 2Tym. 2. 16. Tyt. 3. 9.

LIST S. PAWLA APOSTOLA DO TYMOTEUSZA WTORY.

Swięty Páweł pobudzájąc Tymoteuszá do státeczności / y ćiesząc w rozmáitych utrapieniách/ pozdrowiwszy go/ y przystęp sobie do niego uczyniwszy/ mowi o dwu rzeczách. I. Tymoteuszowi y inszym sługom Bożym y pobożnym ludźiom należącey do przestrzegánia żywotá pobożnego / y w prześládowániu do státeczności / w rozd. 1. do v. 13. A tu ż áby czystą nauke podawał/ o nie się zástáwiał/ y godnym osobam do opowiádánia jey się zwierzał/ w rozd. 1. od v. 13. áż do 13. w 2. rozd. Złych rzeczy/ ktore szpecą dobrą náuke / áby się y sam y inszy sludzy B. wystrzegał : miánowićie z niezgody około słow/proznych krzykow o Ceremoniách zakonnych/młodzieńskich pożądliwośći/ gadek y rozmow niebudujących/ nieumiejętnego powstawánia przećiwko ludźiom z niewiádomośći się sprzećiwiającym / w 3. rozd. v. 10. Zátym wroćiwszy się do głownego nápominánia / znowu Tymoteuszá do státeczności w pokusách/ á do przestrzegánia zdrowey náuki/od v. 8. w rozd. 4. rozmáićie prowádzi. A to wszystko w rozd. 2. od v. 14. y w rozd. 3. y w 4. II. Sámemu Páwłowi należącey z Gdźie rozkázuje Tymoteuszowi y Márkowi do siebie przyść/ ná Demásá y ná nieprzyjaćioły swoje nárzeka / á insze z krewkośći upadájące obmawia z pozdrawia rozmáite od sámego siebie y od innych. Náostátek modlitwą zwyczájną zámyka/ w rozd. 4.

ROZDZIAŁ I.

Nápomina żeby w urzędźie swym státecznie trwał. 9. A żeby dla jego więźienia. 12. albo dla inszych odpadánia sobą nie trwożył. 14. A zlećiwszy strzedz tego,czego mu śię zwierzono. 16. Onezyforá záleca

a Dźiej 16. 1. b Galat 1. 3. 1Tym. 1. 2. c Dźiej 22. 3. y 23. 1. Rzym 1. 9. Filipp. 3. 3.

1 Páweł Apostoł JEzusá Chrystusá przez wolą Bożą/ według obietnice żywotá onego ktory jest w CHrystusie JEzuśie : 2 Tymoteuszowi miłemu a synowi niech będźie b łáská/ miłośierdźie y pokoj/od Bogá Ojcá y Chrystusá JEzusá PANA nászego. 3 Dźiękuję Bogu ktoremu c służę z przodkow w czystym sumnieniu/ że ćię bez przestanku wspominam d w prozbách mojich/ w nocy y we dnie : 4 Żadájąc ćię widźieć/ wspominájąc ná twoje łzy/ ábym był rádośćią nápełniony. 5 Przywodząc sobie ná pámięć one / ktora w tobie jest nieobłudną wiárę/ktora pierwey mieszkáłá w bábce twojey Loidźie/ y w mátce twojey Eunice/ á pewienem że y w tobie mieszka. 6 Dla ktorey przyczyny przypominamći ábyś wzniecał dar Boży/ktory w tobie jest przez włożenie rąk mojich. 7 Abowiem nie dał nam Bog Duchá bojáźni z ále mocy/ y miłośći/y zdrowego smysłu. 8 Przetoż nie wstydź się zá świádectwo PAná nászego/ áni zá mnie więźniá jego z ále ćierp złe z Ewángelią / według mocy Bożey.

d 1Tessal 3. 10.

9 Ktory nas zbáwił y powołał e powołániem świętym : nie według f uczynkow nászych/ále według postánowienia swego y łáski / ktora nam jest dána w CHrystusie JEzusie przed czásy wiecznymi: 10 A teraz g objáwiona jest/przez okazánie sie Zbáwicielá nászego JEzusá CHrystusá/ktory y śmierć zgłádził/ y żywot ná jáśnią wywiodł y nieśmiertelność / przez Ewángelią: 11 Ktorey jam jest postánowiony h Káznodzieją y Apostołem y Náuczycielem Pogánow. 12 Dla ktorey też przyczyny te rzeczy cierpię : áleć sie nie wstydzę. Gdyż wiem komum uwierzył/y pewienem iż on mocen jest/tego czego mi sie powierzył/strzedz aż do oneᵒ dniá.

13 Zatrzymaj wzor zdrowych słow/ ktoreś ode mnie słyszał/w wierze y w miłości/ktora jest w CHrystusie JEzusie. 14 Strzeż i dobrego pokłádu przez Duchá Swiętego ktory w nas mieszka.

15 Wiesz to iż mie odstąpili wszyscy/ ktorzy są w Azyey; z ktorych jest Figellus y Hermogenes. 16 Niech da PAN miłosierdzie swoje Onezyforowemu domowi : iż mie często ochłodził/y zá łáncuch sie moj nie wstydził. 17 Ale będąc w Rzymie/ bárzo mie pilno szukał/ y ználazł. 18 Niech mu PAN da/ áby ználazł miłosierdzie u PAná w on dzień: A ty lepiey wiesz / jáko mi wiele usługował w Efezie.

e 1Korin 1. 2. Efesow 1. 4. f Tytus 3. 5. g Rzym 16. 25. Efesow 3. 9. Kolos. 1. 26. Tytus 1. 2. 1Piotr 1. 20. h 1Tym. 2. 7. i 1Tym. 6. 20.

ROZDZIAŁ II.

Státeczność w rycerzu Chrześćiánskim zaleca. 3. biorąc przykład od żołnierzow. 6. y od oraczow. 15. Nápomina żeby słowem prawdy dobrze sáfował. 17. A przewrotnych przykłady mijájąc. 22. żeby skromnie wszystko wykonywał.

1 PRzetoż ty synu moj/zmacniaj sie w łásce/ ktora jest w CHrystusie JEzusie. 2 A coś słyszał ode mnie przed wielą świádkow/tegoż sie powierz wiernym ludziom/ ktorzyby sposobni byli y inszych náuczáć. 3 Przetoż ty cierp złe/jáko dobry żołnierz JEzusá CHrystusá. 4 Zaden ktory żołnierską służy/ nie wikle sie sprawámi tego żywotá/ áby sie temu/ od ktorego zá żołnierzá przyjęty jest/podobał. 5 A choćby sie też kto potykał/nie bywa koronowány/jeśliby sie przystojnie nie potykał. 6 Oracz ktory prácuje/ ma naprzod pożytki odbieráć. 7 Rozumiej co mowię: A PAN niechći da we wszystkim wyrozumienie.

8 PAmiętaj iż JEzus CHrystus wzbudzony jest zmartwych/*ktory jest* z nasienia Dawidowego / według Ewángeliey mojey. 9 W ktorey cierpię złe/ jákoby złoczyńcá/ áż do związek : áleć słowo Boże nie jest związáne. 10 Przetoż wszystko a znoszę dla wybránych: áby y oni zbáwienia dostąpili/ktore jest w CHrystusie JEzusie z chwałą wieczną. 11 Wierna *jest ta* mowá: Abowiem jeśliśmy z nim b umárli/ z nim też żyć będziemy. 12 Jeśli cierpiemy/z nim też krolowáć będziemy: jeśli się go c zápieramy/ y on się nas záprzy. 13 Jeśliśmy niewiernymi/ on wiernym d zostawa/ y záprzeć sámego siebie nie może.

14 TE rzeczy przypominaj; oświadczájąc przed obliczem PAńskim / áby się nie wdawáli w spory około słow/ co ku niczemu nie jest pożyteczne/ tylko ku podwroceniu tych ktorzy słucháją. 15 Stáraj się dbyś sie doświadczonym stáwił Bogu/ robotnikiem ktoryby się nie záwstydził/ y ktoryby dobrze rozbierał słowo prawdy. 16 A świeckim proznomownościam e czyń wstręt: ábowiem postępują ku więtszey niepobożności. 17 A mowá ich szerzy się jáko ráncer / z ktorych jest f Hymeneusz y Filetus. 18 Ktorzy względem prawdy celu uchybili/gdy powiádáją/ iż się już stáło zmartwychwstánie/ y podwrácáją wiárę niektorych.

19 A Wszákże mocny stoi Grunt Boży/ májąc te pieczęć: Zna PAN ktorzy są jego. Y/ Niech odstąpi od niespráwiedliwości wszelki ktory miánuje Imię CHrystusowe. 20 A w wielkim domu g nie tylko są naczynia złote y srebrne/ ále też drewniáne/ y gliniáne: á niektore ku uczciwości/drugie zá-

a Efesow 3. 13. Kolos. 1. 24. b Rzym 6. 5. y8. 17. c Matt. 10.33. Luka. 9. 26. 1Jana. 2. 22. d Rzym 3. 3. y9. 6. e 1Tym 4. 7. Tytus 1. 14. f 1Tym 1. 20. g Rzym 9. 21.

śię ku zelżywośći. 21 Jeśliby tedy kto śámego śiebie oczyśćił od tych rzeczy, będźie naczyniem ku uczćiwośći / poświeconym y użytecznym PAnu / do wszelákey dobrey spráwy zgotowánym.

22 Chroń śię też pożądliwośći młodźieńskich / á náśláduj h spráwiedliwośći wiáry / miłośći / pokoju / z tymi i ktorzy wzywáją Chrystusá z czystego sercá. 23 Chroń śię tákże gadek k głupich y nieumiejętnych: wiedząc iż rodzą zwády. 24 Ale sługá PAński nie ma być zwádliwy : lecz ma być ukłádny przećiwko wszystkim / sposobny l ku náuczániu / złych ćierpliwie znászáiący: 25 Ktoryby w ćichośći m náuczał te ktorzy śię sprzećiwiáją: owáby im kiedy Bog dał Pokutę ku uznániu prawdy. 26 Aby obaczywszy śię / wywikłali śię z śidłá dyabelskiego / od ktorego pojimáni są ku czynieniu woli jego.

h 1 Tym 6. 11. i 1 Korin 1. 2. k 1 Tym 1. 4. y 4. 7. y 6. 4. Tytus 3. 9. l 1 Tym 3. 2. m Galat 6. 1.

ROZDZIAŁ III.

Mowi o wielkiey ludzkiey niezbożnośći czásow ostátnich. 5. Nápomina Tymoteuszá aby śię tákich ludźi strzegł. 9. Dawa znáć że poszwánkują. 10. Prowádźi go do tego áby śię tego trzymał czego śię od niego náuczył.

1 A To wiedz / iż w ostáteczne a dni nástáną czásy trudne. 2 Abowiem będą ludźie sámi śiebie miłujący / łákomi / chlubni / pyszni / bluźniercy / rodźicom nieposłuszni / niewdźięczni / niepobożni: 3 Bez przyrodzoney miłośći / przymierza nietrzymájący / potwarcy / niepowśćiągliwi / nieskromni / dobrych niemiłujący: 4 Zdrajcy / skwápliwi / nádęći / roskoszy ráczey miłujący niż miłujący Bogá: 5 Ktorzy máją kształt pobożnośći / ále śię skutku jey zápárli: Y tych śię chroń. 6 Abowiem z tych są ći ktorzy śię wrywáją w domy / y pojimáne wiodą niewiástki / grzechámi obćiążone / ktore uwodzą rozmáite pożądliwośći: 7 Ktore śię záwżdy uczą / á nigdy do znájomośći prawdy przyść nie mogą. 8 A jáko Jánnes y Jámbres b sprzećiwiáli śię Mojżeszowi: ták y ći sprzećiwiáją śię prawdźie: ludźie rozumu skáżonego / odrzuceni z stroney wiáry. 9 Ale nie postąpią dáley : ábowiem głupstwo ich jáwne będźie wszystkim / jáko y onych było.

10 Aleś ty doszedł náuki mojey / sposobu żywotá mego / przedśięwźięćia wiáry / nieskwápliwośći / miłośći y ćierpliwośći: 11 Prześládowánia / ućierpienia z ktore mię potykáły c w Antyochiey / w Ikonium y w Listrzech / jákiem prześládowánia podejmował: á ze wszystkich wyrwał mię PAn. 12 Aleć y wszyscy ktorzy d chcą pobożnie żyć w Chrystuśie JEzuśie / prześládowáni będą. 13 Lecz źli ludźie y zwodźićiele / postąpią w gorsze / jáko zwodzący ták y zwiedźieni. 14 Ale ty trwaj w tym czegoś śię náuczył / y czegoć powierzono z wiedząc od kogoś śię e tego náuczył. 15 A iż z dźiećińſtwá umiesz Pismá święte / ktore ćię mogą uczynić mądrym ku zbáwieniu / przez wiárę ktora jest w CHRystuśie JEzuśie. 16 Wszystko Pismo od f Bogá jest nátchnione / y pożyteczne ku náuce / ku strofowániu / ku náprawie / ku ćwiczeniu / ktore jest w spráwiedliwośći: 17 Aby człowiek Boży był doskonáły / ku wszelkiey spráwie dobrey dostátecznie wyćwiczony.

a 1 Tym 4. 1. 2 Piotr 3. 3. Judás v. 18. b 2 Moj 7. 11. c Dźiej 13. 14. y 14. 1. d Dźiej 14. 22. e 2 Tym 1. 5. f 2 Piotr 1. 21.

ROZDZIAŁ IV.

Obowiązuje Tymoteuszá do tego, áby pilnie Ewánjelią opowiádał. 6. Dał mu znáć o bliskiey śmierći swojey. 8. ale ták, iż pewien był, że śię jáko zwyćiężca do chwalebney korony spieszy.

1 TA tedy oświadczam śię przed Bogiem y PAnem JEzusem Chrystusem / ktory ma sądźić żywe y umárłe w sławnym przyśćiu swojim / y w krolestwie swojim: 2 Każ Słowo Boże: Nálegaj w czás albo nie wczás / strofuj / groź / y nápominaj ze wszelką ćierpliwośćią y náuką. 3 Abowiem przydźie czás / gdy zdrowey náuki nie śćierpią: ále według swojich pożądliwośći zgromádzą sobie sámi náuczyćiele z 4 máiąc swierzbiące uszy: A odwrocą uszy od prawdy / á ku baśniam śię obrocą. 5 Ale ty bądź czujny we

wszystkim/ ćierp złe / wykonywaj uczynek káznodźieje / usługowánia twego zupełnie dowodź.

6 Abowiem ja już bywam a ofiárowány / á czás rozwiązánia mego nádchodźi. 7 Dobrym boj bojował / biegem wykonał / wiárem záchował. 8 Zátym odłożona mi jest koroná b spráwiedliwośći / ktorą mi odda w on dźień PAn/Sędźia spráwiedliwy: á nie tylko mnie/ále y wszystkim ktorzy umiłowáli sławne przyśćie jego.

9 Stáraj śię ábyś do mnie przyszedł rychło. 10 Abowiem Demás mię opuśćił / umiłowawszy ten świát / y poszedł do Tessáloniki: Krescens do Gáláciey / Tytus do Dálmáciey. 11 Sam tylko Łukasz c ze mną jest. Márká d wźiąwszy przywiedź z sobą: bo mi jest bárzo pożyteczny ku posłudze. 12 A Tychiká posłał e do Efezu. 13 Opończą ktorąm zostáwił w Troádźie u Kárpusá/ gdy przydźiesz przynieś z sobą / y Kśięgi / zwłaszczá membrány.

14 Alexánder f kotlarz wiele mi złego wyrządźił/niech mu PAn odda według uczynkow jego. 15 Ktorego y ty śię strzeż / ábowiem śię bárzo sprzećiwił słowom nászym.

16 W Pierwszey obronie mojey żaden przy mnie nie stał / ále mię wszyscy opuśćili: niech im to nie będźie przyczytano. 17 Ale PAn przy mnie stał/y umocnił mię z áby przez mię zupełnie utwirdzone było kazánie / á iżby je słyszeli wszyscy Pogánie: Y byłem wyrwány z pászczeki lwiey. 18 A wyrwie mię PAn z káżdego uczynku złego/y záchowa do krolestwá swego niebieskiego z ktoremu chwałá ná wieki wiekow/ Amen.

19 Pozdrow Pryskę y Akwilę / y dom g Onezyforow. 20 Erástus został w Korynćie: á Trofimám zostáwił w Milećie chorego. 21 Stáraj śię ábyś przyszedł przed źimą. Pozdrawia ćię Eubulus/y Pudens y Linus/y Klaudia/ y bráćia wszyscy. 22 PAn JEzus Chrystus *niech będźie* z duchem h twojim. Łáská *Boża niech będźie* z wámi/Amen.

Ten List ktory nápisány jest z Rzymu do Tymoteuszá/ (ktory był postánowiony pierwszym Biskupem w Efezie) gdy Páweł powtore był stáwiony przed Cesárzá Neroná.

a *Filip.* 2. 17. 2Piotr 1. 14. b 1Korin 9. 25. c *Kolos.* 4. 14. d Kolos. 4. 10. e *Dźiej* 20. 4. f 1Tym 1. 20. g 2Tym 1. 16. h *Filem* v. 25.

LIST SWIETEGO PAWLA APOSTOLA DO TYTUSA.

W Tym liśćie usługuje Apostoł Kreteńczykom do tego / áby dowiernie przyjęli zá sługi Boże y onego y Tymoteuszá; przedkłádájąc im dwie rzeczy. I. Pospolite; z ktorych niektore należą do náuki: kedy rádźi Apostoł/ godne osoby do Vrzędu Pásterskiego obieráć/ od niegodnych Vrząd wźiąć y one karáć/ w rozd. 1. Niektore do żyćia porządnego należące. A tu Osobne/jáko są powinnośći Stárym/Mężom y Pániam/Pánnam y Młodźieńcom/Káznodźiejom y Czeládce/w rozd. 2 do v. 11. Pospolite z przećiwko Bogu/y ludźiom wyższym y sobie rownym/y odszczepieńcom należące/ w rozd. 2. od v. 11. áż do 12. w rozd. 3. II. Własne swojez Tytusowi do śiebie przyść rozkázuje. Zená y Apollosá potrzebámi ná drogę opátrzyć zleca.

ROZDZIAL I.

Vczy jákimi być máją słudzy Boży. 10. Pokázuje, jákoby zámykáć usta przećiwnikom. 12. Obyczáje Kreteńczykow gáni. 14. Y Zydow, ktorzy w powierzchnych obrzedách świątobliwość pokładáli.

1 PAweł sługá a Boży / y Apostoł JEzusá Chrystusá / według wiáry wybránych Bożych / y znájomośći prawdy z 2 ktora *jest* według pobożnośći. Ku nádźiei żywotá wiecznego / ktory obiecał przed czásy b wiekujistymi

a Rzym 1. 1. b Rzy. 16. 25. Efes. 3. 9. Kolos. 1. 26.

ten/ ktory nie kłama/ Bog z á objáwił 3 czásow swojich / To słowo swoje/ przez kazánie ktore mi jest zwierzone / według rozrządzenia Zbáwićielá nászego Bogá. 4 Tytusowi włásnemu c synowi według spolney wiáry / Łáská / d miłośierdźie y pokoy / *niech będźie* od Bogá Ojcá / y PAná JEzusá CHrystusá Zbáwićielá nászego.

5 Dla tegom ćię zostáwił w Krećie / ábyś to co tám *jescze* zostawa/ w rząd dobry wpráwił/ y postánowił po miástách stárſze / jákomći ja był roskazał. 6 Jeśli kto jest e bez nágány / maj jedney zony/ dźieći wierne májący / ktoreby nie mogły być obwinione w zbytku/ álbo niepoddáne rządowi. 7 Abowiem Biskup ma być bez nágány/ jáko f ſáfarz Bozy / nie sam sobie śię podobájący/ nie gniewliwy/ nie pijánicá winá/ nie bitny/ nie ſukájący zysku sprosnego: 8 Ale gośćinny/ dobre miłujący / rostropny / spráwiedliwy/ świętobliwy / powściągliwy: 9 Trzymájący śię oney wierney mowy / ktora jest według náuki z iżby też mogł nápomináć náuką zdrową/ y tych ktorzy śię sprzećiwiáją przekonywáć. 10 Abowiem jest wiele rządowi niepoddánych/ prożnomownych / y zwodźićielow myśli z á nawięcey tych ktorzy są z obrzezki : 11 Ktorym trzebá ustá zátkáć z ktorzy cáłe domy podwrácáją/ ucząc rzeczy niesłusznych/ dla zysku sprosnego. 12 Powiedźiał niektory z nich włásny ich Prorok: Kreteńczycy záwzdy są kłamcámi/ złymi bestyámi/ brzuchámi leniwymi. 13 To świádectwo jest prawdziwe Dla ktorey przyczyny ostrze je karz/ áby zdrowi byli w wierze: 14 Nie pilnując Zydowskich g baśni / y przykazań ludźi tych / ktorzy śię odwracáją od prawdy. 15 Wſystkoć czyste h czystym : lecz pokalánym y niewiernym niemáſz nic czystego/ ále pokalány jest y umysł y sumnienie ich. 16 Wdawáją że Bogá znáją : ále uczynkámi *swymi tego* śię zápieráją/ będąc obrzydłymi y nieposłusznymi / á do wſelkiego dobrego uczynku niesposobnymi.

c 1 Tym 1. 2. d Rzym 1. 7. e 1 Tym 3. 2. 2 Tym 2. 2. f 1 Koryn 4. 1. g Koloss. 2. 16. 1 Tym 1. 4. y 4. 7. h Matt. 15. 11. Dźiej 10. 15. Rzym 14. 20.

ROZDZIAL II.

Pokázuje Tytusowi do czegoby stárych obojey płći. 4. y młodych pániá. y młodźiencow. 9 y sług nápominać, á jáko dobrym przykłádem wſystkim świećić miał. 11. Summá Chrześćiáństwá nászego.

1 A Ty mow co należy ná zdrową náukę. 2 Stárcy áby byli trzeźwi/ poważni/ rostropni/ zdrowi w wierze/ w miłośći/ w ćierpliwośći. 3 Tákze y stáre niewiásty a niech chodzą w ubierze przystojnym / jáko przystoji świętym : niech nie będą potwarliwe / nie kochájące śię w wielu winá / poczćiwych rzeczy náuczájące : 4 Aby młodych *pani* rozumu uczyły / *jákoby* męże swoje y dźiatki miłowáć miáły: 5 A *były* rostropne / czyste / domu pilne / dobrotliwe/ mężom b swym poddáne/ áby słowo Boze nie było bluźnione. 6 Młodźieńce tákze nápominaj áby byli trzeźwi. 7 We wſystkim sámego śiebie c wystawiájąc zá wzor dobrych uczynkow/ *májąc* w náuce cáłość/ powagę / 8 Słowo zdrowe/ nienágánione : áby ten ktoby śię sprzećiwił/ záwstydźił śię muśiał/ nie májąc nic coby o was miał złego mowić. 9 Sług *náuczaj* d áby byli poddáni pánom swojim/ we wſystkim śię *im* podobájąc/ nie odmawiájąc. 10 *Ni w czym* nieoſukawájąc/ ále we wſystkim wierność uprzyjmą pokázując z áby náukę Zbáwićielá nászego e Bogá we wſystkim zdobili.

11 Abowiem okázáłá śię łáská Boża zbáwienna wſystkim ludźiom. 12 Ćwicząca nas/ ábyśmy odrzekſy śię niepoboznośći/ y świeckich pozadliwośći / trzeźwie / y spráwiedliwie / y poboznie zyli ná tym świećie. 13 Oczekawájąc oney f błogosłáwioney nádźieje / y objáwienia chwały wielkiego Bogá y Zbáwićielá nászego JEzusá CHrystusá : 14 Ktory dał sámego śiebie g zá nas/ áby nas wykupił od wſelkiey nieprawośći/ y oczyśćił sobie sámemu lud włásny/ gorliwie náśládujący h dobrych uczynkow. 15 To mow y nápominaj y strofuj / że

a 1 Tym 2. 9. b Efesow 5. 22. c 1 Tym 4. 12. 1 Piotr 5. 3. d Efesow 6. 5. Koloss. 3. 22. 1 Piotr 2. 18. e 1 Tym 6. 1. LE. ná dźien Bozego Národzenia f Filipp. 3. 20. g Galat. 1. 4 h Efes 2. 10.

wszelką powagą. Żaden tobą i niechaj nie gardzi.

i 1 Tym 4. 12.

ROZDZIAŁ III.

Zleca aby ogołem wszystkich do posłuszeństwa zwierzchności upominał. 3. Przeszłe życie wspomniawszy. 7. uczy aby usprawiedliwienie samey łasce Bożey przypisowali. 9. A jesliby kto krnąbrnie temu był odporny, 10. takiego opuszczać.

1 Napominaj je / aby zwierzchnościam a y przełożeństwom poddanymi y posłusznymi byli: y aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli. 2 Nikogo nie łżyli / nie byli zwadliwymi / ale układnymi z okazując wszelką skromność przeciwko wszystkim ludziom. 3 Abowiem y mysmy byli b niekiedy głupimi / upornymi / błądzącymi / służąc pożądliwościam y rozkoszam rozmaitym z w złości y w zazdrości mieszkając / przemierzłymi / jedni drugich nienawidzącymi.

4 Ale gdy się okazała dobrotliwość y miłość ku ludziom Zbawiciela naszego Boga: 5 Nie z uczynkow sprawiedliwości c ktoreśmy my czynili / ale podług miłosierdzia swego zbawił nas / przez omycie d odrodzenia y odnowienia Ducha Swiętego; 6 Ktorego wylał na nas obficie przez JEzusa Chrystusa Zbawiciela naszego: 7 Abysmy usprawiedliwieni będąc łaską jego / stali się dziedzicami według nadzieje żywota wiecznego.*

a Mark 12. 17. Rzym 13. 1. b 1 Korin 6. 11. LE. na trzeci dzien narodzenia Pańsk. c 2 Tym 1. 9. d Ian. 3. 5.

8 Wiernać to mowa: A chcę abyś tego twierdził; aby się starali / jakoby w dobrych uczynkach przodkowali / ktorzy uwierzyli Bogu. A te rzeczy są dobre y ludziom pożyteczne. 9 A głupich e gadek y wyliczania rodzajow / y sporow / y swarow Zakonnych pohamuj: abowiem 10 są niepożyteczne y prożne. Człowieka Heretyka po pierwszym y wtorym napominaniu / strzeż się: 11 Wiedząc iż takowy jest wywrocony / y grzeszy / będąc sam własnym sądem swojim osądzony.

12 Gdy poślę do ciebie Artemana / albo Tychika / staraj się abyś do mnie przyszedł do Nikopolim: bom tam postanowił zimować. 13 Zenasa nauczonego w Zakonie / y Apollosa f pilnie odprowadź / aby im na niczym nie zchodziło. 14 A niech się uczą y naszy w dobrych uczynkach przodkować / gdzie tego potrzeba; żeby nie byli nieużytecznymi.

15 Pozdrawiają cię ktorzy są ze mną wszyscy. Pozdrow te ktorzy nas miłują w wierze. Łaska g *Boża niech będzie* ze wszystkimi wami / Amen.

Ten list do Tytusa / ktory był postanowiony pierwszym Biskupem Zboru Kreteńskiego / napisany jest z Nikopolu *miasta* Macedońskiego.

e 1 Tym 1. 4. y 4. 7. 2 Tym 2. 23. f Dziej 18. 24. g Kolos. 4. 18.

LIST SWIETEGO PAWLA APOSTOLA DO FILEMONA.

ROZDZIAŁ I.

O pewney sprawie mowiąc, od Boga ją zaczyna. 8. A zasyłając sługę, ktory był zbieżał od pana, za nim się przyczynia, y o dobrotliwości Chrześciańskiey piękne nauke podawa.

1 Pawel więzień Chrystusa JEzusa / y Tymoteusz brat / Filemonowi miłemu / a pomocnikowi naszemu. 2 Y Apfiey miłey / y Archippowi społecznemu naszemu bojownikowi / y Zborowi ktory jest w domu twojim. 3 Łaska wam a y pokoj *niech będzie* od Boga Ojca naszego / y PAna JEzusa Chrystusa.

4 Dziękuję b Bogu mojemu / zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w modlitwach mojich. 5 Słysząc o miłości c twojey / y o wierze ktorą masz przeciwko PAnu JEzusowi / y

a Rzym 1. 7. b Efez 1. 16. 1 Tessal 1. 2. 2 Tess. 1. 3. c Efez 1. 15. Kolos. 1. 4.

przećiwko wszystkim świetym: Aby społeczność wiáry twojey byłá 6 skuteczna ku poznániu wszystkiego dobrego / ktore w was jest przez CHrystusá JEzusá. Abowiem rádość wielką mamy y poćiechę z miłośći twojey bráćie/ iż wnetrznośći świetych są ochłodzone przez ćię. 7

PRzetoż choć mam wielką bespieczność w CHrystusie / ábymći rozkazał co przynależy: 8 Jednak dla miłośći ráczey proszę/ tákowym bedąc / to jest Páweł stáry/ á teraz y więzień JEzusá d CHrystusá. 9 Proszę ćię tedy zá synem mojim e Onezymem/ ktoregom urodził f w więzieniu mojim. 10 Ktory tobie niekiedy był niepożyteczny/ ále teraz tobie y mnie bárzo pożyteczny: 11 Ktoregom odesłał. Przetoż ty / jáko wnetrznośći moje / przyjmi. 12 Ktoregom ja chćiał przy sobie zátrzymáć/ áby mi posługował miásto ćiebie w więzieniu *dla* Ewángeliey: 13 Ale bez woli twojey nie chćiałem nic uczynić / áby dobry twoj *uczynek* nie był jáko z przymuszenia / ále z dobrey woli. 14 Abowiem snadź dla tego odłączył się był ná chwilę *od ćiebie*, ábyś go záś 15

miał wiecznie: 16 Już nie jáko sługę/ ále więcey niż sługę / *to jest* brátá miłego / zwłaszczá mnie/ á jáko dáleko więcey tobie y według ćiáłá y w PAnu. 17 Przetoż maszli mię zá towárzyszá/ przyjmi go jáko mnie.

18 A Jeślić w czym nieprawił / álboć co winien/ to mnie przyczytaj. 19 Jam Páweł nápisał reką moją/ ja nádgrodzę: żeć nie rzekę/ iżeś mi y sámego śiebie winien. 20 Ták bráćie/ niech ćię *w tym* użyję w PAnu: ochłodź wnetrznośći moje w PAnu.

21 PEwien bedąc posłuszeństwá twego/ pisałemći: wiedząc że y więcey niż mowię / uczynisz. 22 Záraz mi też y gospodę zgotuj: ábowiem spodziewam śię / iż wam przez modlitwy wásze dárowány będę.

23 POzdrawiáją ćię g Epáfrás społ-więzień moj w CHrystuśie JEzuśie: 24 Márek/ Arystárchus/ Demás / y Łukasz pomocnicy moji. 25 Łáská PANA nászego JEzusá CHrystusá *niech bedźie* z duchem wászym/ Amen.

Ten List do Filemoná / nápisány jest z Rzymu / przez Onezymá sługę.

d 2 Tym. 1. 8
e Kolos. 4. v.
f 1Kor. 4. 15
g Kolos. 1. 7. y 4. 10.

LIST SWIETEGO PAWLA APOSTOLA DO ZYDOW.

W Tym Liśćie S. Páweł dla utwierdzenia Zydow w wierze/ y dla pobudki ich do Pobożnośći / podawa. I. Náukę o CHrystuśie PAnie. A naprzod z strony osoby jego dwie nátury májącey / Boską w rozd. 1. Kedy wielkimi dowodámi Bostwo jego wywodźi z Ludzką / w rozd. 2. Potym o Vrzedźie jego trojákim z to jest/ Prorockim álbo Káznodziejskim/ Káplańskim/ od stározakonnych bárzo rożnym/ y Krolewskim. Co czyni dwojákim sposobem z naprzod o wszystkich tych trzech Vrzedźiech summownie pisząc/ w rozd. 1. Potym o káżdym Vrzedźie z osobná. O Prorockim/ w rozd. 1. 2. 3. 4. O Káplańskim/ w rozd. 5. 6. 7. 8. 9. 10. O Krolewskim ná miejscách rożnych w tymże Liśćie/ w rozd. 1. v. 2. 3. 8. 13. w rozd. 2. v. 9. w rozd. 7. v. 2. w rozd. 8. v. 1. II. Nápomina Zydow do státecznośći w wierze/ do dobrych uczynkow z tey wiáry pochodzących/ do ćierpliwośći/ do pokoju/ do ochoty przy nabożeństwie/ do miłośći/ czystośći duchá y ćiáłá / do brzydzenia śię łákomstwem/ jáłmużny dawánia/ posłuszeństwá/ przy modlitwách gorliwośći: co tákże dwojákim sposobem odpráwuje. W przod ná rożnych miejscách do wiáry usługuje/ w rozd. 2. v. 1. w rozd. 3. v. 1. 6. 12. 13. w rozd. 4. v. 1. 11. 14. 16. w rozd. 6. v. 12. w rozd. 11. cáłym. Potym niby w gromádźie/ á ná miejscách śiebie śię trzymájących począwszy od v. 19. rozd. 10. do v. 20. rozd. 13. A tám modlitwą ten List zámyka.

Rozdział I.

Aby náukę CHrystusowę zálećił, naprzód o Osobie jego mowi. 4. A przedkładájąc go nád Anjoły. 10. z rożnych mieysc Pismá S. Boskiá jego dowodźi.

1 Wielekroć y wielą sposobow mawiał niekiedy BOG Ojcom przez Proroki: á w te dni ostáteczne mowił nam przez a Syná swego. 2 Ktorego postánowił dźiedźicem wszystkich rzeczy/ przez b ktorego y wieki uczynił. 3 Ktory będąc jásnośćią chwały y wyráżeniem c podstáći jego/ y zdtrzymawájąc wszystkie rzeczy słowem mocy swojey/ oczyśćienie d grzechow nászych przez sámego śiebie uczyniwszy/ uśiadł ná práwicy e májestatu ná wysokośćiách. 4 Tym śię zacnieyszym stawszy nád Anjoły/ czym zacnieysze nád nie odźiedźiczył Imię. 5 Abowiem ktoremuż kiedy z Anjołow rzekł; Tyś f jest syn moj/ Jam ćiebie dźiś zpłodźił? Y záśię; Ja mu będę g Ojcem/ á on mnie będźie Synem? 6 A záśię gdy wprowadza pierworodnego ná okrąg świátá/ mowi: A niech śię mu kłániáją h wszyscy Anjołowie Boży. 7 A záśię o Anjołách mowi; Ktory Anjoły swoje czyni i Duchy/ á sługi swoje płomieniem ognistym. 8 Ale do Syná mowi; Stolicá twojá k o Boże ná wieki wiekow; lászczá práwośći/ jest lászczá krolestwá twego. 9 Umiłowałeś sprawiedliwość/ á nienawidźiałeś nieprawośći: przetoż pomázał ćię ô Boże! Bog twoj / oleykiem wesela nád uczestniki twoje. 10 Y/ Tyś PAnie l ná początku ugruntował źiemię / á dźiełem rąk twoich są niebiosá. 11 Onec pominą / ále ty zostawasz: á wszystkie jáko szátá zwiotszeją. 12 A jáko odźienie zwiniesz je/ y będą odmienione: ále ty m tenżeś jest/ á látá twoje nie ustáną.* 13 A Do ktoregoż kiedy z Anjołow rzekł? Siądź n po práwicy mojey/ do kąd nie położę nieprzyjaćioł twoich / podnożkiem nog twoich. 14 Izali wszyscy nie są duchámi

Margin: I.E. ná dźień S. Janá w trzećim dźień B. Narodzę. — a Jan. 2. 26. — b Jan. 1. 3. Kolos. 1. 16. — c 1 Kor. 4. 4. — d Efes. 1. 7. — e Mar. 16. 9. Z. d. 8. 1. y 12. 2. — f Psal. 2. 7. Dźiej. 13. 33. Zydow 5. 5. — g 2 Sá. 7. 14. 1 Kron. 22. 10. y 8. 7. — h Psal. 97. 7. — i Psal. 104. 4. — k 2 Sá. 7. 14. 1 Kron. 17. 14. Psalm 45. 7. — l Psal. 102. 26. — m Malach. 3. 6.

o usługującymi/ ktorzy ná posługę bywáją posłáni / dla tych ktorzy zbáwienie odźiedźiczyć máją?

Rozdział II.

Pokázuje że Nowego Zakonu náuki bárziey przestrzegáć mamy niż Stárego. 9. iż CHrystus PAn stał śię człowiekiem, umarł y zmartwychwstał. 11. dla zbáwiennego pożytku nászego.

1 PRzetoż muśimy tym pilniey przestrzegáć tego cosmy słyszeli/ bysmy snadź nieprześćiekli. 2 Bo ponieważ przez Anjoły mowione słowo było pewne/ á káżde przestępstwo y nieposłuszeństwo wźięło spráwiedliwą zapłátę pomsty: 3 Jákoż my ućieczemy/ jeśli a zániedbamy ták wielkiego zbáwienia? Ktore wźiąwszy początek opowiádánia przez sámego PAná / od tych ktorzy go słyszeli / nam jest potwirdzone. 4 Ktorym y Bog świádectwo wydawał/ przez známioná y cudá/ y rozliczne mocy / y przez udźielánie Duchá Swiętego / według woli swojey. 5 Abowiem nie Anjołom poddał świát przyszły / o ktorym mowimy. 6 A świadczył ktoś ná niektorym mieyscu / mowiąc: Coż jest b człowiek iż nań pámiętasz: álbo syn człowieczy / iż go náwiedzasz? 7 Máło mnieyszym uczyniłeś go od Anjołow / chwałą y czćią ukoronowałeś go / y postánowiłeś go nád uczynkámi rąk twojich. 8 Wszystkoś poddał pod nogi jego. A poddawszy mu wszystko / nic nie zostáwił coby mu poddánego nie było: lecz teraz jeszcze nie widźiemy/ áby mu wszystko poddano było. 9 Ale tego (ktory máło co mnieyszym stał śię c niżeli Anjołowie) JEzusá widźiemy/ dla ućierpienia śmierći / chwałą y czćią ukoronowánego; áby z łáski Bożey zá wszystkie śmierći skosztował. 10 Abowiem należáło ná tego dla d ktorego jest wszystko y przez ktorego jest wszystko / áby wiele synow do chwały przywodząc / wodzá e zbáwienia ich przez ućierpienie f doskonáłym uczynił. 11 Bo ten ktory poświąca / y ći ktorzy bywáją poświeceni/ z jednego są wszyscy: dla ktorey przyczyny nie wstyda śię

Margin: n Psal. 110. 1. Matt. 22. 24. Mark 12. 36. Lukasz 10. 42. — o Psal 34. 8. y 91. 11. — a Dźiej. 12. 15. — b Iobá. 7. 17. Psalm 8. 5. y 144. 1 — c Filipp. 2. 8. 9. — d Przyp. 16. 4. Rzym. 11. 36. — e Dźiej. 3. 15. — f Lukasz 24. 26.

ich bráćią názywáć / Mowiąc: 12 Opowiem Imię twoje g bráći mojey/ w pośrzodku zgromádzenia śpiewáć ći będę. 13 Y záśię: Ja w nim h dufáć będę. A záśię: Oto ja y dźieći i ktore mi dał k Bog. 14 Ponieważ tedy dźieći społeczność máją ćiáłá y krwie/ y on tákże stał się ich uczesnikiem/ áby przez l śmierć zniszczył m tego ktory miał władzą śmierći/ to jest Dyabłá: 15 A iżby wyswobodźił te/ ktorzy dla bojáźni śmierći po wszystek czás żywotá podlegli byli niewoli. 16 Bo záiiste nigdźie nie przyjął Anjołow: ále naśienie Abráhámowe przyjął. 17 Z kąd miał być we wszystkim podobny bráći/ áby był n miłośiernym y wiernym Nawyższym Kápłanem w tym/ co się u Bogá ku oczyśćieniu o grzechow ludzkich dźiać miáło. 18 Abowiem że sam p ćierpiał będąc kuszony / może tych ktorzy są w pokuszách rátowáć.

g Psalm 22. 23.
h 2 Sam 22. 3. Psalm 18. 3.
i Ezaj. 8. 18.
k Iana. 17. 6. 9
l Oseaß. 13. 14.
m 1 Iana 3. 8.
n Zydow 4. 15.
o Zydow 5. 1.
p Zydow 5. 2.

Rozdzial III.

Mojzesz mnieyszy od CHrystusá PAná. 5. Ták jáko mnieyszy jest sługá od páná swego. 7. Vpominánia y przegrożki z świádectwá Dawidowego. 8. Ieśliby kto odpornym był. 12. álbo ku posłuszeństwu leniwym, áby tego zániechał.

1 PRzetoż bráćia święći/ powołánia niebieskie° uczesnicy/ obaczćie Apostołá y Nawyższego Kápłáná wyznánia nászego CHrystusá JEzusá: 2 Wiernego temu / ktory go postánowił; jáko y Mojżesz był a we wszystkim domu jego. 3 Abowiem tym więtszey chwały ten nád Mojżeszá godźien/ im więtszą cześć ma budownik domu niżeli sam dom. 4 Bo káżdy dom bywa budowány od kogo: ále ktory wszystkie rzeczy zbudował / Bog jest. 5 A byłći Mojżesz wierny we wszystkim domu jego jáko sługá/ ná świádectwo tego / co potym miáło być mowiono. 6 Ale CHrystus jáko Syn pánuje nád domem swojim; ktorego domem my jesteśmy / jeśli tylko tę pewną ufność y tę chwałę nádźieje áż do końcá státeczną záchowamy. 7 Przetoż jáko mowi Duch Swięty: Dźiś/ jeśliby śćie głos jego b usłyszeli / 8 Nie zátwardzajćież serc wászych/ jáko w rozdrażnieniu w dźień onego pokuszenia ná puszczy: 9 Kiedy mię kuśili ojcowie wászy/ y doświadczáli mię; y widźieli sprawy moje przez czterdźieśći lat. 10 Dla tegom się rozgniewał ná ten narod/ y rzekłem: Ci záwsze błądzą sercem / á nie poznawáją drog mojich. 11 Przetoż / przyśiągłem c w gniewie mojim/ że nie wnidą do odpoczynienia mojego. 12 Pátrzćież bráćia/ by snádź nie było w ktorym z was serce złe y niewierne / ktoreby odstępowáło od Bogá żywego: 13 Ale nápominajćie jedni d drugie ná káżdy dźień/ poki się Dźiś názywa / áby kto z was nie był zátwárdzony oszukániem grzechu. 14 Abowiem stáliśmy się e uczesnikámi CHrystusá / jeśliże tylko początek tego gruntu áż do końcá f státeczny záchowamy. 15 *Przetoż* poki bywa rzeczono: Dźiś/ jeśliby śćie głos jego usłyszeli / nie zátwardzajćież serc swojich/ jáko w onym rozdrażnieniu. 16 Abowiem niektorzy usłyszawszy/ rozdrażnili PAná, ále nie wszyscy ktorzy byli wyszli z Egiptu przez Mojżeszá. 17 A ná ktorej się gniewał przez czterdźieśći lat? Izali nie ná te / ktorzy grzeszyli / ktorych ćiáłá g poległy ná puszczy? 18 A ktorymże przyśiągł/ że nie mieli wniść do odpoczynienia jego? A zá nie tym/ ktorzy byli nieposłusznymi? 19 Y widźiemy / iż tám nie mogli wniść dla niedowiárstwá.

a 4 Moj. 12. 7.
b Psalm 95. 8. Zydow 4. 7.
c 4 Moj. 14. 21. 5 Moj. 1. 34.
d 1 Tessal 5. 11. Zydow 10. 25.
e Rzym 8. 17.
f Zydow 11. 1.
g 4 Moj. 14. 37. y 16. 49. 1 Korin 10. 5.

Rozdzial IV.

Do groźby przydawa Zydom upominánie, by snadź jáko ich ojcowie odpoczynienia zgotowánego nie utráćili. 11. ále áby iże o to, jákby do niego weszli, pilnie stáráli. 14. A zátym mowi o Kápłáństwie CHrystusowym.

1 BOjmyż się tedy / áby snadź zániedbawszy obietnice o weśćiu do odpoczynienia jego / nie zdał się kto z was być uposledzony. 2 Abowiem y nam zwiástowána jest Ewángelia jáko y onym: ále im nie pomogło słowo ktore słyszeli/ prze-

to iż nie było złączone z wiárą tych ktorzy słyszeli. 3 Abowiem wchodzimy do odpoczynienia ktorzyśmy uwierzyli / jáko powiedział: Przetożem przysiągł a w gniewie mojim / że nie wnidą do odpoczynienia mojego: choć dokonáne są dzieła Boże od záłożenia świátá. 4 Abowiem ták powiedział ná jednym miejscu o śiodmym dniu: Y odpoczynął Bog b dniá śiodmego od wszystkich spraw swojich. 5 A tu záśię: Ze nie wnidą do odpoczynienia mego. 6 Ponieważ tedy to zostawa / że niektorzy máją wniść do niego / á ći ktorym pierwey zwiástowano / nie weszli dla niedowiárstwá: 7 Zdśię náznácza dzień niektory: Dziś / mowiąc c przez Dawidá / po ták długim czásie (jáko powiedziano) Dziś / jeślibyśćie głos jego usłyszeli / nie zátwárdzajćież serc wászych. 8 Abowiem jeśliby im Jozue odpoczynienie spráwił / nie mowiłby był potym o inszym dniu. 9 A ták zostawa jeszcże odpoczynienie ludowi Bożemu. 10 Abowiem ktokolwiek wszedł do odpoczynienia jego / y on tákże odpoczynął od spraw swojich / jáko y Bog od swojich. 11 Stárajmyż śię tedy / ábyśmy weszli do onego odpoczynienia / żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiárstwá. 12 Boć żywe jest słowo Boże / y skuteczne / y przeráźliwsze nád wszelki d miecz po obu stron ostry / y przenikájące áż do rozdzielenia y duszę y duchá / y stáwow / y szpikow; y rozeznawájące myśli y zdánia serdeczne. 13 A niemász żadnego e stworzenia / ktoreby nie było jáwne przed obliczem jego: owszem wszystkie rzeczy obnáżone są y odkryte oczom tego / o ktorym mowimy.

14 PRzetoż májąc Nawyższego f Kápłaná wielkiego / ktory przeniknął g niebiosá / JEzusá Syná Bożego; trzymajmyż śię tego h wyznánia. 15 Abowiem niemamy Nawyższego Kápłaná / ktoryby nie mogł i z námi ćierpieć krewkośći nászych: lecz skuszonego we wszystkim ná podobieństwo nas, oprocz grzechu. 16 Przystąpmyż tedy z dufnośćią do Tronu łáski: ábyśmy dostąpili miłośierdzia / y łáskę ználeźli ku pomocy czásu przygodnego.

a Psalm 95.11. Zydow 3.11. b 1 Moj. 2.2. 2.Moj 20.11. c Psalm 95.7. Zydow 3.7. d Ezai. 49.2. e Ierem 23.24. f Zydow 6.20. g Zydow 9.24. h Zydow 3.1. i Zydow 2.18.

ROZDZIAL V.

Nawyższego Kápłaná Vrząd. 6. CHrystus nam od Bogá postánowiony Nawyższym Kápłanem. 7. A on to co mu właśnie należało prawdźiwie odprawił.

1 ABowiem káżdy Nawyższy Kápłan z ludźi wźięty / zá ludźie bywa postánowiony / w tych rzeczach ktore do Bogá należą: to jest, áby ofiárował dáry / y ofiáry zá grzechy. 2 Ktoryby mogł jáko przystoji użalić śię nieumiejętnych y błądzących / będący sam obłożony krewkośćią. 3 A dla tey jest powinien / jáko zá lud / ták y sam zá śię a ofiárowáć zá grzechy. 4 A nikt sobie tey czći nie bierze / tylko ten ktory bywa powołány od Bogá / jáko b y Aáron. 5 Ták y CHrystus nie sam sobie tey czći przywłaszczył / áby śię stał Nawyższym Kápłanem; ále ten ktory mu rzekł: Syn moj c jesteś ty / Jam ćiebie dziś spłodził. 6 Jáko y ná inszym miejscu mowi: Tyś jest d Kápłanem ná wieki / według porządku Melchisedekowego. 7 Ktory zá dni ćiáłá swego / modlitwy y unijżone e prośby do tego / ktory go mogł záchowáć od śmierći / z wołániem wielkim y ze łzámi ofiárował: y wysłucháný jest w tym stráchu. 8 A choć był Synem Bożym, wszákże z tego co ćierpiał / náuczył śię posłuszeństwá. 9 A ták doskonáłym będąc / stał śię wszystkim sobie posłusznym / powodem zbáwienia wiecznego. 10 Názwány będąc od Bogá Kápłanem Nawyższym / według porządku Melchisedekowego.

11 O Ktorym wieleby śię miáło mowić / y trudnych rzeczy do wyłożenia: ále śćie śię wy stáli leniwi ku słuchániu. 12 Abowiem májąc być Náuczyćielámi względem czásu / záśię potrzebujećie / áby was uczono / ktore są pierwsze początki mow Bożych: y stáliśćie śię jáko mleká potrzebujący / á nie twárdego pokármu. 13 Bo káżdy co

a 3 Moj. 16.3.4. b 2 Moj. 28.1. 1 Kron 23.13. c Psalm 2.7. Zydow 1.5. d Psalm 110.4. Zydow 7.17. e Matt. 27.39. Mark 14.36. Luka 22.44. Iana 12.27.

śię tylko mlekiem kármi / ten nie jest powiádomy mowy spráwiedliwośći: (gdyż jest f niemowiątkiem.) 14 Alec doskonáłym należy twárdy pokarm: *to jest* tym / ktorzy przez przyzwyczájenie máją zmysły wyćwiczone / ku rozeznániu dobrego y złego.

f 1Korin 3. 1. 2.

Rozdzial VI.

Duchowne lenistwo Zydow strofuje. 4. Sroga pomstę odstępujacym od prawdy B. opowiáda. 9. Do pilney służby Bożey upomina. 13. Przykład Abráhámow przypomina. 17. VViárę ná słowie Bożym polegájaca. 19. do kotwice przyrownywa.

1 PRzetoż zániechawszy początecżnych náuk o CHrystusie / miejmy śię ku doskonáłośći: nie znowu zákładájąc grunty pokuty od uczynkow martwych / y wiáry w Bogá. 2 Náuki o chrzćie / y o wkłádániu rąk / y o powstániu umárłych / y o sądzie wiecznym. 3 A to uczyniemy / jesli tylko Bog dopuśći.

4 ABowiem a nie można jest / áby ći ktorzy są raz oświeceni / y skosztowáli dáru niebieskiego / y uczesnikámi śię stáli Duchá Swiętego: 5 Skosztowáli też dobrego słowá Bożego / y mocy przyszłego wieku; 6 Gdyby odpádli: *áby* śię zás odnowili ku pokućie / jáko ći ktorzy sobie znowu krzyżują Syná Bożego / y jáwnie go sromocą. 7 Abowiem ziemiá / ktora często ná śię przychodzący deszcz pije / y rodzi ziele przygodne tym / ktorzy ją spráwują / bierze błogosłáwieństwo od Bogá: 8 Lecz ktora przynośi ćiernie y osty / odrzucona jest / y bliska przeklectwá / ktora ná koniec *bywa* spalona.

a Matt 12.45. Zydow 10.26. 2Piotr 2.20.

9 A Wszákże námilejszy / pewnismy o was coś lepszego y zbáwienia bliższego / choćiaż ták mowimy. 10 Abowiem nie jest Bog niespráwiedliwy / áby zápámiętał prace wászey y prácowitey miłośći / ktorąśćie okazáli ku Imieniu jego; gdyśćie służyli świętym / y *jeszcze* służyćie. 11 A żądamy / áby káżdy z was toż stáránie pokázował / ku *nábyćiu* zupełney nádzieje áż do końcá: 12 Abyśćie nie byli gnuśnymi / ále náśládowcámi tych / ktorzy przez wiárę y ćierpliwość odziedźiczyli obietnice.

13 Abowiem Bog obietnicę czyniąc Abráhámowi / gdy nie miał przez kogo więtszego przyśiąc / przyśiągł b przez śiebie sámego / 14 Mowiąc: Záiste błogosłáwiąc c błogosłáwić ćię będę; y rozmnażájąc / rozmnożę ćię. 15 A ták długo czekájąc / dostąpił obietnice. 16 Ludźieć wprawdźie przez więtszego przyśięgáją: d przyśięgá ktora śię dźieje ku potwierdzeniu / jest miedzy nimi końcem wszystkich sporow. 17 Dla tego też Bog chcąc dostátecznie okazáć dźiedźicom obietnice nieodmienność rády swojey / uczynił ná to przyśięgę. 18 Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne / (w ktorych niemożna áby Bog kłamał) wárowną poćiechę mieli; *my*, ktorzyśmy śię ućiekli ku otrzymániu wystáwioney nádzieje: 19 Ktorą mamy jáko kotwicę duszę / y bespieczną / y pewną / y wchodzącą áż wewnątrz zá zasłonę: 20 Gdźie Przewodnik dla nas wszedł JEzus / stawszy śię według porządku Melchisedekowego Nawyższym Kápłanem ná wieki.

b 1Moj. 22.16. i Salm 105. 9. Luka. 1. 73. c 1Moj. 12. 3. y 17. 4. y 26. 17

Rozdzial VII.

Co potrzebá uważáć w Melchisedeku. 15. VV czym mu podobny jest CHrystus. 20. Czemu Zakon Ewángeliey ustepowáć ma.

1 ABowiem ten a Melchisedek był Krol Sálem / Kápłan BOgá Nawyższego / ktory zászedł drogę Abráhámowi / gdy śię wracał od porażki Krolow; y błogosłáwił mu. 2 Ktoremu y dźieśięćinę ze wszystkiego udźielił Abráhám: *ktory* naprzod wykłada śię Krol spráwiedliwośći: potym też / Krol Sálem; co jest / Krol pokoju. 3 Bez ojcá / bez mátki / bez rodu / áni początku dni / áni końcá żywotá nie májąc: ále przypodobány będąc Synowi Bożemu / zostawa Kápłanem ná wieki.

a 1Moj. 14. 18.

4 OBaczćież tedy jáko wielki ten *był*, ktoremu też dźieśięćinę z łupow dał Abráhám Pátryárchá.

b 4 Moj. 18. 21. 5 Moj. 18. 1.

5 A ci ktorzy ſą z ſynow Lewiego b urząd Kápláńſki przyjmujący/ rozkazánie máją / áby bráli dziesięćinę od ludu według zakonu; to jeſt / od bráći ſwojey/ choć wyſzli z biodr Abráhámowych. 6 Ale ten ktorego rod nie jeſt poczytány miedzy nimi/ dziesięćinę c wziął od Abráhámá/ y temu ktory miał obietnice błogoſłáwił. 7 A bez wſzelkiego ſporu mnieyſzy od więtſzego błogoſłáwieńſtwo bierze. 8 A tuć dziesięćiny biorą/ ludźie ktorzy umieráją: tám záśię on o ktorym świadczono iż żywie. 9 Aiż ták rzekę/ y ſam Lewi ktory dziesięćiny bierze/ dał w Abráhámie dziesięćinę. 10 Abowiem jeſzcze był w biodrách ojcowſkich/ gdy wyſzedł przećiwko niemu Melchiſedek.

c 1 Moj. 14. 20.

11 A Przetoż byłáli doſkonáłość przez kápláńſtwo Lewitſkie/ (gdyż zá niego wydány jeſt zakon ludowi) jákaż tego jeſzcze byłá potrzebá/ áby inſzy kápłan według porządku Melchiſedekowego powſtał/ á nie był d według porządku Aáronowego mianowány? 12 A ponieważ kápláńſtwo jeſt przenieśione/ muśi też y Zakon przenieśiony być. 13 Bo ten o ktorym śię to mowi/ inſzego jeſt pokolenia/ z ktorego żaden nie ſłużył Ołtarzowi. 14 Abowiem jáwna jeſt/ iż z pokolenia Judowego e poſzedł P A N náſz: o ktorym pokoleniu nic z ſtrony kápláńſtwá niemowił Mojżeſz. 15 Owſzem obficie to jeſzcze y z tego jáwna jeſt / iż powſtał inſzy kápłan według porządku Melchiſedekowego: 16 Ktory śię ſtał nie według Zakonu przykazánia ćieleſnego / ále według mocy żywotá nieſkáżitelnego. 17 Abowiem tak świadczy: Tyś jeſt f kápłanem ná wieki / według porządku Melchiſedekowego. 18 Bo śię ſtáło znieśienie onego przeſzłego przykazánia dla ſłábośći jego/ y niepożytku: 19 Bo niczego do doſkonáłośći nie przywiodł Zakon/ ále *na mieysce jego* wprowádzona jeſt lepſza nádzieja/ przez ktorą śię przybliżamy *do* Bogá. 20 A to y z względem tego / że nie bez przyśięgi *jeſt wprowádzona*. 21 Boć śię oni bez przyśięgi kápłany ſtáwáli: á ten z przyśięgą przez tego/ ktory rzekł do niego; Przyśiągł g P A N / á nie będźie tego żáłował/ Tyś jeſt Kápłanem ná wieki / według porządku Melchiſedekowego. 22 Ták dálece lepſzego przymierza ſtał śię rękojmią JEzus. 23 Więc też onych wiele bywáło kápłany/ dla tego iż im śmierć nie dopuśćiłá záwżdy trwáć: 24 Ale ten iż ná wieki zoſtawa/ wieczne ma kápláńſtwo. 25 Przetoż y doſkonále zbáwić może te/ ktorzy przezeń przyſtępują do Bogá: záwſze żyjąc/ áby orędował zá nimi. 26 Tákiegoć zájiſte przyſtało nam mieć Nawyżſzego Kápłaná/ świętego/ niewinnego/ niepokalánego / odłączonego od grzeſznikow / y ktoryby śię ſtał wyżſzy nád niebioſá: 27 Ktoryby nie potrzebował ná káżdy h dzień jáko oni Nawyżſzy Kápłani / pierwey zá ſwoje grzechy własne/ ofiar ſpráwowáć/ á potym zá ludzkie: bo to uczynił raz/ ſámego śiebie ofiárowawſzy. 28 Abowiem zakon / ludźie podległe krewkośći / ſtánowił zá Nawyżſze kápłany: ále ſłowo przyśięgi / ktore śię ſtáło po zakonie/ *poſtánowiło* Syná *Bożego* doſkonáłego ná wieki.

d Zydow 5. 10.

e 1 Moj. 49. 8. Matt. 2. 6. Objáw. 5. 5.

f Pſálm 110. 4. Zydow 5. 6.

g Pſalm 110. 4.

h 3 Moj. 9. 9. y 16. 6. Zydow 5. 3.

Rozdział VIII.

Aby tym pewniey znieśienia ceremoniey Zakonnych dowiodł. 5. Przypomina, że dla tego były poſtánowione, áby niebieſkiemu przybytkowi ſłużyły. 8. Z Ieremiaſzá. 13. pokázuje że Stáry Teſtament popráwy potrzebował.

1 A Le ſumma tego co śię mowi *tá jeſt*, iż tákiego mamy Nawyżſzego Kápłaná ktory uśiadł a ná prawicy ſtolice wielmożnośći ná niebieśiech: 2 Sługą będąc świątnice á prawdźiwego onego Przybytku/ ktory P A N zbudował á nie człowiek. 3 Abowiem káżdy Nawyżſzy Kápłan ku ofiárowániu dárow y ofiar bywa poſtánowiony: Z kąd potrzebá było/ áby y ten miał coby ofiárował. 4 Bo gdyby był ná ziemi/ nie byłby Kápłanem/ pokiby zoſtawáli oni kápłani ktorzy według zakonu dáry ofiárują: 5 Ktorzy ſłużą kſztałtowi b y ćieniowi rzeczy niebieſkich / jáko Mojżeſzowi od Bogá

a Mark 16. 19. Zydow 1. 3. y 12. 2.

b Kolos 2. 17.

powiedziano było/ gdy miał dokończyć przybytku: Patrzajże/ (mowi) ábyś c uczynił wszystko według kształtu/ ktoryć jest okazány ná tey gorze.

6 Ale teraz *nasz* Kápłan tym zacnieyszego urzędu dostąpił; im jest pośrzednikiem lepszego d przymierza/ ktore lepszymi obietnicámi jest utwirdzone. 7 Bogdyby ono pierwsze było bez przygány/ tedyćby wtoremu nie szukano miejscá. 8 Abowiem gániąc Zydy/ e mowi: Oto dni idą/ mowi PAn/ gdy uczynię z domem Izráelskim y z domem Judzkim przymierze nowe: 9 Nie według Przymierza ktorem uczynił z ojcy ich/ w dzień ktoregom je ujął zá rękę ich/ ábym je wywiodł z ziemie Egipskiey: ábowiem oni nie zostáli w tym przymierzu mojim/ á Jam ich zániedbał/ mowi PAn. 10 Przetoż toć jest Przymierze f ktore postánowię z domem Izráelskim po tych dniách/ mowi PAn: Dam práwá moje w myśl ich/ á ná sercách ich nápiszę je; y będę g Bogiem ich/ á oni będą ludem mojim. 11 Y nie będzie uczył żaden bliźniego swego/ y żaden brátá swego/ mowiąc; Poznaj PAná. Abowiem wszyscy mię poznáją/ od namnieyszego z nich/ áż do nawiętszego z nich. 12 Bo miłościw będę nieprawościam ich/ á grzechow ich y nieprawości ich nie wspomnię więcey. 13 A gdy mowi/ Nowe; Pierwsze czyni wiotchym. A to co wiotszeje y zstárzeje się/ bliskie jest zniszczenia.

ROZDZIAL IX.

Postánowienie przybytku. 10. y obrzędy Zakonne do prawdy w CHrystusie okazáney stosując. 15. Zámyka, iż nam więcey żadnego inszego Kapłaná nie potrzebá. 24. gdyż sam CHrystus w Nowym Testámencie ten Vrząd wykonywa.

1 A Miáłoć y pierwsze ono *przymierze* ustáwy około służby Bożey, y świątnicę świecką. 2 Abowiem spráwiony a był przybytek pierwszy/ w ktorym był świecznik/ y stoł/ y pokłádne b chleby/ ktory zwano Swiątnicą. 3 A zá drugą zásłoną był przybytek/ ktory zwano Swiątnicą naświętszą: 4 Májąc złotą kádzilnicę/ y skrzynię c przymierza/ zewsząd złotem powleczoną; w ktorey *było* d wiádro złote/ májące w sobie Mánnę y laskę Aáronowę ktora byłá zákwitnęłá/ y e Tablice Przymierza. 5 A nád Skrzynią byli f Cherubinowie chwały/ ktorzy záćieniáli Vbłagálnią: o ktorych rzeczách teraz nie potrzebá mowić o káżdey zosobná. 6 A to gdy ták przygotowáno/ do pierwszego przybytku záwsze wchodzą Kápłani/ służby *Boże* odpráwując. 7 Ale do drugiego raz g w rok sam Nawyższy Kápłan/ nie bez krwie ktorą ofiáruje sam zá h się y zá ludzkie niewiádomości. 8 Przez co dawa znáć Duch Swięty/ iż jeszcze nie byłá objáwiona drogá *do* Swiątnice/ poki jeszcze trwał pierwszy Przybytek. 9 Ktory był wzorem ná ten terázniejszy czás: w ktorym dáry y ofiáry bywáją ofiárowáne/ ktore nie mogą w sumnieniu doskonáłym i uczynić tego/ co służbę Bożą odpráwuje: 10 Tylko w pokármách/ y w napojách/ y w rożnych omywániách/ y w ustáwách ćielesnych/ áż do czásu nápráwienia włożone były.

11 Ale CHrystus przyszedszy/ Nawyższy Kápłan przyszłych dobr/ przez więtszy y doskonálszy przybytek nie ręką zbudowány/ to jest/ nie tego budynku; 12 Ani przez krew kozłow y ćielcow: ále przez własną k krew swoję wszedł raz do Swiątnice/ ználazszy wieczne odkupienie. 13 Abowiem jesli krew wołow l y kozłow/ y popioł jáłowice pokrapiájący/ splugáwione poświąca ku oczyśćieniu ćiáłá: 14 Jákoż dáleko więcey m krew CHrystusowá/ ktory przez Duchá wiecznego sámego śiebie ofiárował nienágánionym Bogu/ oczyśći sumnienie wásze od uczynkow martwych ku służeniu Bogu n żywemu? 15 Y dla tego jest Nowego Testámentu Pośrzednikiem: áby/ gdyby o śmierć nástąpiłá ná odkupienie onych występkow ktore były pod pierwszym Testámentem/ ći ktorzy są powołá-

c 2 Moj. 25. 40. Dźiej. 7. 44. d Zydow 9. 15. e Jerem 31. 31. y 32. 37 Rzym 11. 27. Zydow 10. 16. f Ierem 31. 33. Ezech 11. 19. g Zacha 8. 8. 2 Kor. 6. 16. Objaw 21. 3. a 2 Moj. 26. 1. y 36. 8. b 2 Moj. 25. 23.

c 2 Moj. 25. 10. d 2 Moj. 16. 33. 4 Moj. 17. 10. e 5 Moj. 10. 1. 1 Krol. 8. 9. 2 Kron 5. 10. f 2 Moj 25. 18. g 2 Moj. 30. 10. 3 Moj. 16. 2. h Zydow 7. 27. i Zydow 7. 19. y 10. 1. 4 LE. na Niedź. Biała. k Dźiej 20. 28. Zydow 10. 12. l 3 Moj. 16. 14. m 1 Piotr 1. 19. 1 Iana 1. 7. n Luka 1. 74. Rzym 6. 13. o Rzym 5. 6.

ni/wźięli obietnice wiecżnego dźiedźictwá.*

16 A Bowiem gdźie jest Testáment/ potrzebá áby śmierć nástąpiłá tego / ktory cżyni Testáment. 17 Bo Testáment p tych ktorzy zmárli mocny jest : gdyż jeszcże nie jest ważny poki żyw ten co Testáment ucżynił. 18 Z kąd áni on pierwszy Testáment bez krwie nie był poświęcony. 19 Abowiem gdy Mojżesz wszystko przykazánie według zakonu opowiedźiał wszystkiemu ludowi / wźiąwszy krew ćielcow y kozłow z wodą y z wełną szárłatową/ y z hizopem / y sáme kśięgi y lud wszystek pokropił/ 20 Mowiąc: Táć jest q krew przymierza ktore wam Bog przykazał. 21 Do tego/y przybytek y wszystko nacżynie do służby Bożey należące/krwią tákże r pokropił. 22 A niemal wszystko według zakonu krwią ocżyśćiono bywa : á bez rozlania krwie nie bywa odpuszcżenie grzechow.

23 A Ták potrzebá było/áby kształty onych rzecży/ktore są ná niebie/ tymi rzecżámi były ocżyśćione : á sáme rzecży niebieskie lepszymi ofiárámi/niżeli te. 24 Abowiem Chrystus nie wszedł do świątnice ręką ucżynioney/ ktoraby byłá wizerunkiem prawdźiwey/ ále do sámego niebá : áby śię teraz okázował przed oblicżnośćią Bożą zá námi. 25 A nie iżby cżęsto ofiárował sámego śiebie / jáko Nawyższy Kápłan wchodźi do Swiątnice co rok ze krwią cudzą: 26 (Bo inácżey muśiałby był cżęstokroć ćierpieć od pocżątku świátá) Lecż teraz przy skońcżeniu wiekow / raz objáwiony jest ku zgłádzeniu grzechu przez ofiárowánie sámego śiebie. 27 A jáko postánowiono ludźiom raz s umrzeć / á potym t bedźie sąd : 28 Ták y Chrystus u raz bedąc ofiárowány ná zgłádzenie wielu grzechow z drugi raz śię bez grzechu okaże tym / ktorzy go ocżekawáją x ku zbáwieniu.

p Galat. 3. 15. q 2 Moj. 24. 8. r 2 Moj. 40. 9. 3 Moj. 16. 14. 4 Moj. 7. 1. s 2 Moj. 2. 17. Iobá. 30. 23. Syrach 14. 12. t Jobá. 19. 29. Psalm 7. 9. u Rzym 5. 6. 8. 1 Piotr. 3. 18. x Filipp. 3. 20.

Rozdział X.

Niedoskonałość ofiar Zakonnych. 1. iż ná każdy rok ponawiane były. 5. CHrystusowa ofiárá jedyna, wiecżna. 6. Dawidowe o tym świádectwo. 19. Surowa grozbá tym ktorzyby CHrystusowe łáskę odrzućili. 36. Cierpliwość. 38. z wiárey pochodząca zálecona.

1 A Bowiem zakon májąc a ćień przyszłych dobr/ á nie sam obraz rzecży/ jednákimiż ofiárámi / ktore ná káżdy rok ustáwicżnie ofiárują/ nigdy nie może tych/ ktorzy do nich przystępują / doskonáłymi ucżynić. 2 Bo inácżey / przestanoby ich było ofiárowáć : Przeto / żeby już nie mieli żadnego sumnienia o grzechy ći ktorzy ofiárują/ będąc raz ocżyśćieni. 3 Ale przy tych ofiarach dźieje śię przypominánie grzechow ná káżdy rok. 4 Abowiem nie można rzecż áby krew b wołow y kozłow miáłá głádźić grzechy. 5 Przetoż wchodząc ná świát / mowi : Ofiáry y obiáty c nie chćiałeś / áleś mi ćiáło sposobił. 6 Cáłopalenia y ofiáry zá grzech / nie upodobáłyć śię. 7 Tedym rzekł : Oto idę : (Ná pocżątku kśiąg nápisano d o mnie) ábym cżynił o Boże wolą twoję. 8 Powiedźiawszy wyżey / Ześ ofiáry/ y obiáty/y cáłopalenia / y ofiáry zá grzech nie chćiał / áni sobie upodobał / (ktore według Zakonu bywáją ofiárowáne.) 9 Tedy rzekł : Oto idę/ábym cżynił o Boże wolą twoję / Znośi pierwsze/ áby wtore postánowił. 10 Przez ktorą wolą jesteśmy poświęceni / przez ofiárę ćiáłá JEzusá Chrystusá raz ucżynioną. 11 A wszelkić kápłan stoji ná káżdy dźień służbę Bożą odpráwując / á jednákiej ofiáry cżęstokroć ofiárując/ktore nigdy grzechow zgłádźić nie mogą. 12 Lecż ten jedną ofiárę ofiárowawszy zá grzechy / ná wieki 13 śiedźi e ná prawicy Bożey : Ná koniec ocżekawáiąc / ážby położeni f byli nieprzyjaćiele jego podnożkiem nog jego. 14 Abowiem jedną ofiárą doskonáłymi ucżynił ná wieki 15 te/ ktorzy bywáją poświęceni. A świadcży nam to y sam Duch Swięty. Abowiem powiedźiawszy 16 pierwey / To ć jest przymierze ktore g postánowię z nimi po onych dniách / mowi PAn : Dam práwá moje do serca ich / á ná myślach ich

a Kolos. 2. 17. b 3 Moj. 16. 14. c Psalm 40. 7. 8. d Iana. 5. 46. e Mark. 16. 19. Dźiej. 2. 33. Zydow 1. 3. f Psalm 110. 1. Zydow 1. 13. g Jerem 31. 33. Rzym 11. 27. Zydow 8. 8. 10.

nápiſze je: A grzechow ich y niepráwości ich/ nie wſpomnię więcey. A gdźieć jeſt odpuszczenie ich/ jużći więcey ofiáry nie potrzebá zá grzech.

Máiąc tedy/ bráćia/ wolność wniść do Swiątnice przez krew JEzuſowę; (Drogą nową y żywą/ ktorą nam poświęćił przez záſłonę; to jeſt/ przez ćiáło ſwoje.) Y Kápłaná wielkiego nád domem Bożym: Przyſtąpmyż/ z prawdźiwym sercem/ w zupełności wiáry/ máiąc oczyśćione sercá h od ſumnienia złego: Y omyte ćiáło wodą czyſtą/ trzymajmy wyznánie nádźieje niechwiejące śię: (Boć wierny jeſt ten ktory obiecał.) Y przypátrujmy śię jedni drugim ku pobudzániu śię do miłośći/ y do dobrych uczynkow. Nie opuszczájąc ſpołecznego zgromádzenia nászego/ jáko niektorzy obyczaj máją: Ale nápominájąc jedni drugich, á to tym więcey/ czym więcey widźićie że śię on dźień i przybliża. Abowiem jeſliby ſmy dobrowolnie grzeszyli po wźięćiu znájomośći prawdy/ nie zoſtawáłaby już ofiárá zá grzechy: Ale ſtráſzliwe niejákie oczekawánie ſądu/ y zápalenie ogniá ktory pożrzeć ma przećiwniki. Ktoby odrzućił Zakon k Mojżeszow/ bez miłośierdźia zá świádectwem l dwu álbo trzech m umiera. Co śię wam zda? Jákoż ſroższego karánia godźien jeſt ten/ ktoby Syná Bożego podeptał; y krew przymierza/ przez ktorą był poświęcony/ zá poſpolitą miał/ y Duchá łáſki zelżył? Abowiem znamy tego ktory powiedźiał: Mnie n pomſtá/ Ja oddam/ mowi PAn. Y záśię: PAn ſądźić o będźie lud ſwoj. Stráſzna rzecz jeſt wpáść w ręce Bogá żywego. Wſpomnićie ná dni pierwsze/ w ktorych będąc oświeceni/ znośiliśćie wielki boj utrapienia: Łubo to gdyśćie byli y urągániem y utrapieniem ná podźiw p wyſtáwieni; lub też gdyśćie śię ſtáli uczeſtnikámi tych z ktorymi śię ták obchodzono. Abowiemeśćie y z więźienia mego ze mną utrapieni byli/ y rozchwycenie q máiętnośći wászych przyjęliśćie r z rádośćią; wiedząc że maćie w ſobie lepszą máiętność w niebie/ y trwájącą. Przetoż nie odrzucajćie dufnośći wászey/ ktora ma wielką zapłátę. Abowiem ćierpliwośći wam potrzebá/ ábyśćie wolą Bożą czyniąc/ odnieśli obietnicę. Boć jeszcze bárzo bárzo máluczko/ á oto ten ktory ma przyść przyjdźie/ á nie omieszka. A ſpráwiedliwy/ z wiáry s żyć będźie: á jeſliby śię kto zchraniał/ nie kocha śię w nim duszá mojá. Lecz my nie jeſteſmy z tych ktorzy śię zchraniáją ku zginieniu: ále z tych ktorzy wierzą ku pozyſkániu dusze.

Marginal verse numbers (left column): 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34; (right column): 35, 36, 37, 38, 39.

Marginal references: h 1 Piotr 2. 2. — i 1 Iand. 2. 18. — k 5 Moj. 17. 2. — l Matt. 18. 16. Iand. 8. 17. 2 Kor. 13. 1. — m 5 Moj. 19. 15. — n 5 Moj. 32. 15. Rzym 12. 19. — o 5 Moj. 32. 36. — p 1 Korin 4. 9. — q 1 Teſſ. 2. 14. — r Dźiej 5. 21. — s Abak 2. 4. Rzym 1. 17. Galat 3. 11.

ROZDZIAŁ XI.

Powiedźiawszy co jeſt wiárá. 2. dowodźi iż nie ináczey wszyscy ktorzy od początku świátá zbáwieni byli. 4. Bogu służyli. 35. męki ćierpieli y Bogu śię podobáli, tylko przez wiárę: Aby wiedźieli Zydowie że tylko przez sámę wiárę w świętą jedność z ojcámi mogą być złączeni.

A Wiárá jeſt gruntem tych rzeczy ktorych śię ſpodźiewamy y dowodem rzeczy niewidźialnych. Abowiem przez nię świádectwá doſzli przodkowie. Wiárą rozumiemy iż świát a jeſt ſpráwiony słowem Bożym: ták yż rzeczy ktore widźiemy/ nie ſtáły śię z rzeczy widźiálnych/ ále z niczego. Wiárą lepszą ofiárę ofiárował b Abel Bogu/ niżeli Kajin: przez ktorą świádectwo otrzymał/ że jeſt c ſpráwiedliwy; jákoż ſam Bog świádectwo dał o dárzech jego/ á przez tę umárszy d jeszcze mowi. Wiárą Enoch e jeſt przenieśiony/ áby nieoglądał śmierći/ y nie jeſt ználeziony przeto/ że go Bog przenioſł. Abowiem pierwey niż jeſt przenieśiony/ miał świádectwo/ że śię podobał Bogu. A bez wiáry nie można podobáć śię Bogu. Abowiem ten co przyſtępuje do Bogá/ wierzyć muśi że jeſt BOG/ á że nadgrodę dawa tym/ ktorzy go szukáją. Wiárą nápomnieny będąc od Bogá f Noe o tym czego jeszcze nie było widźieć/ bojąc śię/ przygotował Korab ku záchowániu

Marginal verse numbers: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7.

Marginal references: a 1 Moj. 1. 6. — b 1 Moj. 4. 4. — c Matt. 23. 35. — d Zydow 12. 24. — e 1 Moj. 5. 24. Syrach 44. 16. 49. 17 — f 1 Moj. 6. 13. Syrach 44. 17.

wániu domu swego/ przez ktory po-
tępił świát: y stał się dziedzicem
spráwiedliwości tey ktora jest z
wiáry. 8 Wiárą powołány będąc
Abráhám g usłuchał *Bogá*, áby po-
szedł ná one miejsce ktore miał
wźiąć zá dziedzictwo/ y wyszedł nie
wiedząc dokąd idźie. 9 Wiárą mie-
szkał w źiemi obiecáney jáko w cu-
dzey/ mieszkájąc w namiećiech z I-
záákiem y z Jákobem / spolnymi
dźiedźicámi teyże obietnice. 10 Abo-
wiem oczekawał miástá h máją-
cego grunty z ktorego sprawcą y
budowniczym jest Bog. 11 Wiárą
tákże Sárá wźięłá moc i ku przy-
jęćiu naśienia/ y mimo czás wieku
porodźiłá: gdyż miáłá zá wierne-
go tego ktory obiecał. 12 A przetoż z
jednego/ y to k obumárłego/ roz-
płodźiło się *potomstwo* jáko mno-
stwo l gwiazd niebieskich / y jáko
piasek niezliczony / ktory jest ná
brzegu morskim. 13 Według wiáry
umárli ći wszyscy nie wźiąwszy o-
bietnic/ ále z dáleká je upátrując/
y ćieszyli się nimi / y witáli je/ y
wyznawáli/ że są gośćmi y przy-
chodniámi m ná źiemi. 14 Bo ći kto-
rzy ták mowią / jáwnie okázują/ iż
ojczyzny szukáją. 15 A wprawdźie
gdyby byli ná onę pámiętáli z kto-
rey byli wyszli / mieli *dosyć* czásu
wroćić się záś: 16 Ale oni lepszey żą-
dáją/ to jest/ niebieskiey. Przetoż y
sam Bog niewstydźi się názywáć n
Bogiem ich / bo im miásto zgoto-
wał. 17 Wiárą ofiárował Abráhám
o Izáaká będąc kuszony: á ofiá-
rował jednorodzonego/ ten ktory
był wźiął obietnice; 18 Do ktorego
rzeczono: W Izááku tobie będźie
p názwano naśienie: 19 Vważájąc
to / iż Bog może y od umárłych
wzbudźić: z kąd go też w podobień-
stwie *zmartwychwstánia* przyjął.
20 Wiárą około przyszłych rzeczy bło-
gosłáwił Izáák q Jákobá y E-
sawá. 21 Wiárą Jákob umierájąc
káżdemu z synow Jozefowych r
błogosłáwił/ y pokłonił się s pod-
párszy się ná wierzch laski swojey.
22 Wiárą Jozef t umieráiąc o wy-
śćiu synow Izráelskich wzmiankę
uczynił / y z strony kośći swojich

g 1 Moj. 12. 1. Dźiej 7.2.3. h Zydow 12.22. y 13.14 Objaw 21.14. i 1 Moj. 17.19. y 21.2. Rzym 4. 18. k Rzym 22.13. l 1 Moj. 15. 5. y 22.17 m 1 Moj. 23. 4. y 47.9. n 2 Moj. 3. 6. Matt 22 32. o 1 Moj. 22. 9. p 1 Moj. 21. 12. Rzym 9. 7. q 1 Moj. 27.28. r 1 Moj. 48.18. s 1 Moj. 47.31. t 1 Moj. 50.24. u 2 Moj 2.1 2.

23 rozkazał. Wiárą národźiwszy się
u Mojżesz / był ukryty przez trzy
miesiące od rodźicow swojich/ prze-
to że widźieli nadobne dźiećiątko x/
y nie bali się wyroku krolewskiego.
24 Wiárą Mojżesz y będąc już doro-
słym/ zbraniał się być zwány sy-
nem corki Fáráonowey: 25 Ráczey
sobie obrawszy złe rzeczy ćierpieć z
ludem Bożym/ niżeli doczesną mieć
26 z grzechu roskosz: Zá więtsze po-
kładájąc bogáctwo nád skárby E-
gipskie/ urągánie Chrystusowe;
27 bo się oglądał ná odpłátę. Wiá-
rą opuśćił z Egipt/ nie bojąc się
gniewu a krolewskiego: bo jákoby
widźiał niewidźiálnego/ mężnie so-
28 bie poczynał. Wiárą obchodźił b
Wielkanoc y wylanie krwie z áby
ten ktory tráćił pierworodne / nie
29 dotknął się ich. Wiárą przeszli
przez morze c czerwone / jáko po
suszy: o co kuśiwszy się Egipczá-
30 nie/ potonęli. Wiárą mury Jery-
chá d upádły / gdy je obchodzono
31 przez śiedm dni. Wiárą Ráchab e
wszeteczniçá nie zginęłá wespoł z
niepostusznymi / przyjąwszy spoko-
32 jem szpiegi do gospody. A coż wię-
cey mam mowić? Boby mi czásu
nie stáło/ gdybym miał powiádáć o
f Gedeonie/ y o g Báráku / y o h
Sámsonie/ y o i Jefte, y o k Dá-
widźie, y o l Sámuelu/ y o Proro-
33 kách. Ktorzy przez wiárę zwalczy-
li krolestwá / czynili spráwiedli-
wość/ dostępowáli obietnic / lwom
34 pászczęki m záwieráli: Zágászáli
moc n ogniá / uchodźili ostrzá o
mieczow / mocnymi p się stawáli
z niemocnych/ mężnymi bywáli q
ná wojnie / wojská cudzoziemcow
35 r do ućiekánia przywodźili: Nie-
wiásty odbieráły s umárłe swoje
wzbudzone; á drudzy są ná t pro-
bách roząćiągnieni / nie przyjąwszy
wybáwienia/ áby lepszego dostąpili
36 zmartwychwstánia. Drudzy záśię
pośmiewisk u y biczowánia do-
świadczyli; nád to y związek y x
więźienia. 37 Byli y kámionowáni/
piłą przećieráni/ kuszeni/ mieczem
zábijáni/ chodźili w owczych z y w
kozich skorách: byli w niedostátku/
38 w ućisku/ w niewczáśiech. (Kto-

x 2 Moj. 1. 16. y 2 Moj 2. 11. z 2 Moj 11. 4.5 a 2 Moj 10.28. b 2 Moj 12. 21. c 2 Moj 14. 21. d Iosue 6. 20. e Iosue 2. 1. y 6. 23. f Sedz 6. 11. g Sedz 4. 6. h Sedz 13. 24. i Sedz 11. 11. k 1 Sã. 16. 13. l 1 Sam 1. 20. m Dan 6. 16. n Dan 3. 25. o 1 Krol 19. 8. p Sedz 3. 15. y 16.18 q Sedz 3. 3. r Sedz 7. 21. s 1 Krol 17.23. t 2 Mac 4. 9. u 2 Mac 7. 28. x Iere. 20. 2. y 1 Krol 21.13. z 2 Krol 1. 8.

rych nie był świát godźien) Tułáli śię po pustyniách/y po gorách/y jáskiniách/y jámách źiemie. 39 A ci wszyscy świádectwo otrzymawszy przez wiárę/nie dostąpili obietnice: 40 Przeto/że Bog o nas coś lepszego przejrzał/ábý oni bez nas nie zstáli śię doskonáłymi.

ROZDZIAŁ XII.

Y od tych Ojców ktore wyliczył, 3. y od CHrystusowego przykładu Zydy do ćierpliwośći y státecznośći upomina. 11. Vczy że doczesnego náwiedzenia PAńskiego nie mamy według zdánia ćielesnego szácowáć. 12. A ućiechy wieczne jáko cel, do ktorego bieżemy, przed oczy sobie wystawiáć.

1 PRzetoż y my májąc ták wielki około śiebie leżący obłok świádkow/złożywszy wszeláki a ćiężar y grzech ktory nas snádnie obstępuje: przez ćierpliwość bieżmy w zawodźie/ktory nam jest wystáwiony. 2 Pátrząc ná JEzusá wodzá/y dokończyćielá wiáry/ktory dla wystáwioney sobie rádośći/podjął b krzyż wzgárdźiwszy sromotę/y uśiadł ná práwicy stolice c Bożey. 3 Przetoż uważájćie jáki jest ten/ktory podejmował tákowe od grzesznikow przećiwko sobie sprzećiwiánie; ábyśćie vstábiawszy w umysłách wászych/nie ustawáli. 4 Jeszcześćie śię áż do d krwie nie sprzećiwili/walcząc przećiwko grzechowi. 5 Cżyliśćie zápámiętáli nápominánia/ktore wam jáko synom mowi? Synu e moj/nie lekce sobie poważaj kaźni PAńskiey/á nie tráć sercá gdy od niego bywasz karány. 6 Abowiem/kogo PAN miłuje/tego karze; á smága káżdego/ktorego zá syná przyjmuje. 7 Jeśli znośićie karánie/Bog śię wam ofiáruje jáko synom. Abowiem ktoryż jest syn/ktoregoby Oćiec nie karał? 8 A jeśli jesteśćie bez karánia/ktorego wszyscy są uczesnikámi; tedyśćie bękártámi/á nie synámi. 9 A nád to/ćielesne Ojce násze mieliśmy ktorzy nas karáli/á báliśmy śię ich: Zaż dáleko więcey nie mamy być poddáni Ojcu f duchow/ábyśmy żyli? 10 Abowiem oni ná máło dni jáko śię im zdáło nas karáli; ále ten ku pożytkowi *nászemu*, ná to/ábyśmy byli uczesnikámi świątobliwośći jego. 11 A wszelkie karánie gdy przytomne jest/nie zda śię być wesołe/ále smętne: lecz potym owoc spráwiedliwośći spokojny przynośi/tym ktorzy są przez nie wyćwiczeni. 12 PRzetoż opuszczone ręce/y zemdlone koláná wyprostujćie; 13 A czyńćie koleje proste nogámi wászymi: iżby to co jest chromego/z drogi nie ustąpiło/ále ráczey uzdrowione było. 14 Pokoju g náśládujćie ze wszystkimi/y h świątobliwośći: bez ktorey żaden nie oglądá PAná. 15 Vpátrując żeby kto nie odpadł od łáski Bożey; á żeby ktory korzeń gorzkośći niepodrosł á nie przekáźił; y przezeń ábý śię ich wiele nie pokaláło. 16 Aby kto nie był wszetecznym álbo sprosnym/jáko Esaw: ktory zá potráwę jedne przedał i pierworodztwo swoje. 17 Abowiem wiećie iż y potym/gdy chćiał odźiedźiczyć błogosłáwieństwo/był odrzucony: Bo nie ználazł k miejscá pokuty/choć jey z płáczem szukał. 18 Bośćie nieprzystąpili l do gory ktora śię da dotknąć/y do ogniá gorejącego/y do wichru/y do ćiemnośći/y do burzy: 19 Y do dźwięku trąby/y do głosu słow; ktory ći co słyszeli/prośili/áby więcey m do nich nie mowiono: 20 (Abowiem niemogli znieść tego co im rozkázowano. Gdyby śię y bydlę gory n dotknęło/będźie ukámionowáne/álbo poćiskiem przebite; 21 A ták strászne to było co widźieli/że *tez* Mojżesz rzekł; Vlękłem śię/y drżę.) 22 Aleśćie przystąpili do gory Syon/y do miástá Bogá o żywego/*do* Jeruzalem niebieskiego/y *do* niezliczonych tyśięcy Anjołow: 23 Do wálnego zgromádzenia/y do zebránia pierworodnych/ktorzy są spisáni w niebie; y *do* Bogá Sędźiego wszystkich/y *do* Duchow spráwiedliwych y doskonáłych: 24 Y do Pośrzedniká nowego Testámentu JEzusá/y do krwie pokropienia lepsze rzeczy mowiącey niż p Ablowá.

a Rzym 6. 4. Efesow 4. 22. Kolos. 3. 8. 1 Piotr 2. 1.
b Lukasz 24. 26. Filipp. 2. 8. 9. 1 Piotr 1. 11.
c Zydow 1. 3. y 8. 1.
d 1 Korin 10. 13.
e Przyp 3. 11.
f 4 Moj. 16. 22.
g Rzym 12. 18. 2 Kor. 13. 11.
h Matt. 5. 8.
i 1 Moj. 25. 33.
k 1 Moj. 27 38.
l 2 Moj. 19. 11.
m 2 Moj. 19. 19. 5 Moj 5. 5. y 18. 6.
n 2 Moj. 19. 13.
o Galat. 4. 26. Objaw 21. 2.
p 1 Moj. 4. 10. Zydow 11. 4.

Pátrzajćież ábyśćie nie gárdzi-
li tym ktory mowi. Abowiem
jesliż oni q nie uszli/ ktorzy gár-
dźili tym ktory ná ziemi ná miejscu
Bożym mowił; dáleko więcey my/
jesliże śię od tego ktory z niebá *jest*
odwroćimy. Ktorego głos ná on
czás poruszył był ziemię/á teraz o-
biecał mowiąc; Jeszcze Ja raz r
poruszę/nie tylko ziemię/ále y nie-
bem A to *że mowi*; Jeszcze raz:
pokázuje zniesienie rzeczy chwie-
jących śię/jáko tych ktore są uczy-
nione; áby zostawáły te ktore śię
nie chwieją. Przetoż przyjmując
krolestwo nie chwiejące śię/miej-
my łáskę; przez ktorą służmy przy-
jemnie Bogu ze wstydem y z bojá-
źnią. Abowiem BOG nász jest s
ogniem trawiącym.

q Zydow 3.2.3. r Agged. 2. 7. s 5 Moj. 4. 24.

25 26 27 28 29

ROZDZIAL XIII.

Záleca miłość, gośćinność. 4. y małżeństwo. 5. Od łakomstwá odwodźi. 6. w nádźieję opátrznośći Bożey. 7. Ná Náuczyćiele wierne pámiętáć. 9. Postronnych náuk śię strzedz. 14. Inszego miásta szukáć.

Miłość bráterska a niech zosta-
wa. Nie zápominajćie ocho-
ty b ku gośćiom: ábowiem przez
tę niektorzy nie wiedząc/Anjoły zá
gośćie c przyjmowáli. Pámiętaj-
ćie ná więźnie / jákobyśćie społ-
więźniámi byli: ná utrapione/já-
ko ći ktorzy też w ćiele jesteśćie.
Uczćiwe jest małżeństwo miedzy
wszystkimi/y łoże niepokaláne: Ale
wszeteczniki y cudzołożniki Bog bę-
dzie sądźił. Obcowánie *wásze* niech
będźie bez łákomstwá; przestawá-
jąc ná tym co maćie. Boć sam po-
wiedźiał: Nie zániecham d ćię/á-
ni ćię opuszczę. Ták ábyśmy śmiele
mowić mogli: PAN mi jest e po-
mocnikiem / nie będę śię bał/áby
mi co miał uczynić człowiek. Pá-
miętajćie ná wodze wásze/ ktorzy
wam mowili słowo Boże: ktorych
obcowánia koniec upátrując/ ná-
śládujćie wiáry *ich*. JEzus Chry-
stus wczorá y dźiś tenże *jest*. tenże
będźie ná wieki. Zá náukámi roz-
máitymi y obcymi nie unośćie
śię. Abowiem dobra *rzecz* jest/áby
łáską f było utwierdzone serce/ á
nie pokármy; ktore nie pomogły
tym co śię nimi báwili. Mamy ołtarz/ z ktorego nie máją wolnośći
jeść ći ktorzy Przybytkowi służą.
Abowiem bydląt ktorych g krew
bywa wnoszona zá grzech do Swią-
tnice przez Nawyższego Kápłaná/
tych ćiáłá palone bywáją zá obo-
zem. Dla tego y JEzus/ áby po-
świećił lud własną krwią *swoją*,
zá bramą ućierpiał. Wynidźmyż
tedy do niego zá obóz/ nosząc urą-
gánie jego. Abowiem nie mamy tu
miástá h trwáłego: ále onego przy-
szłego szukamy. Przetoż przez nie-
go ofiárujmy Bogu ofiárę i chwa-
ły ustáwicznie. to jest/owoce warg
wyznawájących Imieniowi jego.
A dobroczynnośći y udźielánia nie
przepominajćie: Abowiem śię Bog
w tákowych ofiárách kocha. Bądź-
ćie posłuszni k wodzom wászym / y
bądźćie im poddáni Abowiem oni
czują nád duszámi wászymi/jáko ći
ktorzy liczbę oddáć máją: áby to
z rádośćią czynili/á nie z wzdychá-
niem; boć wam to nie *jest* pożytecz-
no. Modlćie śię l zá námi.
Abowiem dufamy/ iż mamy dobre
sumnienie/ *jáko ći* ktorzy śię chce-
my we wszystkim dobrze záchowáć.
A tym więcey proszę was/ábyśćie
to czynili/ ábym wam tym rychley
był przywrocony.

a Rzym 12. 10. b Rzym 12. 13. 1 Piotr 4. 9. c 1 Moj. 18. 3. y 19. 2. d 5 Moj. 31. 8. Josue. 1. 5. 1 Kron. 28. 20. e Psalm 56. 12. y 118. 6

1 2 3 4 5 6 7 8 9

A Bog pokoju / ktory wywiodł
od umárłych we krwi przy-
mierza wiecznego / onego wielkie-
go Pásterzá owiec PAná nászego JEzusá: Niech was doskoná-
łymi m uczyni w káżdym uczyn-
ku dobrym / ku czynieniu woli swo-
jey / spráwując w was to/co jest
przyjemnego przed obliczem je-
go/ przez JEzusá Chrystusá:
ktoremu *niech będźie* chwałá ná
wieki wiekow / Amen. A proszę
was bráćia/znośćie ćierpliwie sło-
wo nápominánia tego; bom ći do
was krotko pisał. Wiedzćie o brá-
ćie Tymoteuszu/ że jest wypuszczo-
ny: z ktorym (jeslibym rychło
przyszedł) oglądam was. Pozdrowćie wszystkie wodze wásze/ y

f Efesow 4. 14. g 2 Moj. 29. 11. 3 Moj. 4. 11. y 16. 27. 4 Moj. 19. 5. 6 h Zydow 11. 10. i Psalm 50. 23. Oseasz. 14. 2. k Filipp. 2. 29. 1 Tessal 5. 12. l Filipp. 1. 19. m Filipp. 2. 13.

10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

wßyſtkie święte. Pozdrawiáią was bráćia ze Włoch. Łáſká niech bę-dźie z wámi wßyſtkimi/ Amen. 25

Ten Liſt do Zydow / nápiſány ze Włoch przez Tymoteuſzá.

LIST POWSZECHNY SWIETEGO JAKUBA APOSTOLA.

W Tym liśćie Swięty Jákub/ do wzniecenia świętey pobożnośći przy niektorych oziębłych Chrześćiáńſkich osobách/ uſługując. I. od rzeczy niektorych ßkodliwych bráćią odwodźi: od niećierpliwośći w krzyżu/ w rozd. 1. od v. 2. áż do 13. od czynienia przyczyną grzechu ſámego Bogá/ od v. 13. do 19. od gniewu/ od v. 19. do 26. od pozwierzchney obłudney pobożnośći/ od v. 26. do końcá rozd. od pochlebſtwá bogátym/ á od wzgárdy ubogich/ w rozd. 2. od v. 1. do 14. od Zbáwienia przypiſowánia ſámemu pozwierzchnemu wiáry wyznániu/ od v. 14. do końcá rozd. od bliźnich ßácowánia/ w rozd. 3. od v. 1. do 9. od złorzeczeńſtwá/ od v. 9. do 13. od nienawiśći y niezgody/ od v. 13. do końcá rozd. od lekkomyślnośći y w modlitwách oziębłośći/ w rozd. 4. od v. 1. do 11. od urągánia bliźniemu/ od v. 11. do 13. od złego czáſu záżywánia y o nim rozumienia á w nim śię kłopotánia/ od v. 13. do końcá rozd. od łákomſtwá w rozd. 5. od v. 1. do 4. od zapłáty zátrzymánia y od swowolnego żyćia/ od v. 4. do 9. od krzywd/ od ſpoł bráći śiebie urażánia/ od v. 9. do 12. od lekkomyślney przyśięgi/ od v. 12. do 13. II. Do cnot niektorych uſługuje: krzyż ćierpliwie nośić/ w rozd. 1. od v. 1. do 5. Modlitwy z wiárą odpráwowáć/ od v. 5. do 13. znáć zepſowánie ludzkie y dobroć Bożą/ od v. 13. do 18. Słowá B. pilnie ſłucháć y przeſtrzegáć/ język̄á hámowáć/ dobre uczynki czynić/ świátem śię nie kaláć/ od v. 19. do końcá rozd. uczćiwość wyrządzáć bogátym y ubogim/ w rozd. 2. od v. 1. do 14. Zywotem pobożnym wiárę wyświadczáć/ od v. 14. do końcá rozd. Znowu rádźi języká hámowáć w rozd. 3. od v. 1. do 13. Pokoy obmyślawáć/ od v. 13. do końcá rozd. uniżáć śię przed Bogiem y ludźmi/ w rozd. 4. od v. 1. do 7. Dyabłu śię sprzećiwić/ od v. 7. do 8. Pokutowáć zá grzechy/ od v. 8. do 13. ufáć P. B. od v. 13. do końcá rozd. bydź długo ćierpliwym/ w rozd. 5. od v. 7. do 13. w czás ßczęśćia y nießczęśćia Imię Boże wielbić w v. 13. y 14. modlitwy zá chore w ćiele czynić/ á duchownie chorujących náprawiáć/ od v. 14. do końcá.

ROZDZIAL I.

Zaleca święta ćierpliwość. 5. modlitwy. 6. wiárę. 10. ſkromność. 13. Pokuſy ku złemu nie ſą od Bogá. 17. Gdyż on jeſt wßyſtkich dobrych rzeczy ſprawcą y PAnem. 22. Iáko śię mamy z słowem B. obchodźić. 26. y czym nabożenſtwo náße oświadczáć.

1 JAkub ſługá Boży y PAná JEzuſá Chryſtuſá / dwiemánaśćie pokoleniom ktore ſą w rozproßeniu / zdrowia życzy.

2 a Za nawiętßą á rádość miejćie bráćia moji / gdy w rozmáiite pokuſy wpadaćie. 3 Wiedząc iż doświadczenie wiáry wáßey ſpráwuje ćierpliwość. 4 A ćierpliwość niech má doſkonáły uczynek / żebyśćie byli doſkonáli y zupełni/ ktorymby ná niczym nie zchodźiło. 5 A jeśli komu z was zchodźi ná mądrośći/ niech prośi u Bogá / ktory ją ßczerze wßyſtkim dawa / á nie wymawia; y będźie mu dána. 6 Ale niech prośi z wiárą b nic niewątpiąc: Abowiem kto wątpi / jeſt podobny wáłowi morſkiemu / ktory od wiátru pędzony y miotány bywa. 7 Bo niechay nie mniema ten człowiek/ 8 áby co miał wźiąć od PAná. Mąż umyſłu dwojiſtego/ *jeſt* nieſtáteczny we wßyſtkich drogách ſwojich. 9 A niech śię chlubi brát niſkiego ſtanu 10 w wywyżßeniu ſwojim: A bogáty w poniżeniu ſwojim: bo jáko kwiát trawy c przeminie. 11 Abowiem *jáko* słońce kiedy weßło z gorącośćią/

a Rzym. 5. 3. 2 Kor. 7. 4.

b Matt. 7. 7. y 21. 22. Mark. 11. 24. Lukaß 11. 9. Jana. 14. 3. y 16. 23

c Pſalm 102. 12. y 103. 15. Ezai. 40. 6. 1 Piotr 1. 24

uſußyło trawe á kwiát jey opadł/ y zginęłá oná śliczność kßtałtu jego; ták y bogáty w drogách ſwojich uwiędnie. 12 Błogoſłáwiony mąż ktory znośi d pokußenie: bo gdy będźie doświadczony/ weźmie e koronę żywotá/ ktorą obiecał PAn tym ktorzy go miłują.

13 ŻAden gdy bywa kußony/ niech nie mowi: Od Bogá kußony bywam. Bo Bog nie może kußony być we złym/ á ſam nikogo nie kuśi. 14 Ale káżdy bywa kußony/ gdy od ſwojich włáſnych pożądliwośći bywa pociągniony y przynęcony. 15 Zátym pożądliwość począwßy/ rodźi grzech: á grzech będąc wykonány/ rodźi śmierć. 16 Nie błądźćież bráćia moji mili.

17 WSzelki datek dobry/ y wßeláki dar doſkonáły z gory jeſt/ zſtępujący od Ojcá świátłośći/ u ktorego niemáß odmiány/ áni záćmienia ná wſtecz śię wrácájącego. 18 *Ktory* przeto że chćiał/ porodźił nas słowem prawdy/ ku temu/ żebyſmy byli niejákimi pierwiaſtkámi ſtworzenia jego. 19 A ták bráćia moji mili/ niech f będźie káżdy człowiek prętki ku ſłuchániu/ *ále* nierychły ku g mowieniu *y* nierychły ku gniewowi. 20 Bo gniew męża/ nie ſpráwuje ſpráwiedliwośći Bożey. 21 A ták odrzućiwßy wßelákie plugáſtwo y zbytek złośći/ z ćichośćią przyjmićie słowo wßczepione/ ktore może zbáwić duße wáße.*

22 A Bądźćie czynićielmy h słowá/ á nieſłucháczámi tylko/ ośukawájącymi sámych śiebie. 23 Abowiem jeſli kto jeſt ſłucháczem słowá/ á nie czynićielem: ten podobny jeſt mężowi przypátrującemu śię obliczu národzenia ſwe° we zwierćiedle. 24 Bo ſámego śiebie obejrzał y odßedł/ á wnet zápomniał jákim był. 25 Ale ktoby wejrzał w on doſkonáły Zakon wolnośći/ y zoſtawałby *w nim*, ten nie będąc ſłucháczem zápámiętliwym/ ále czynićielem uczynku/ ten błogosłáwionym będźie w uczynku ſwojim. 26 Jeſli kto miedzy wámi zda śię być nabożnym/ nie kiełznájąc język á ſwego/ ále zwodząc ſerce ſwe/ tego nabożeńſtwo 27 prożne jeſt. Nabożeńſtwo czyſte y niepokaláne u Bogá y Ojcá to jeſt: Náwiedzáć śieroty y wdowy w ućiſku ich/ *y* záchowáć ſámego śiebie niepokalánym od świátá.*

d Jobá. 5. 17. Przyp. 3. 11. Zydow 12. 5. Objáw 3. 19. e 1Korin 9. 24. 2Tym. 4. 7 8. LE. ná N. IV. po Wielkiejnoc f Ekkles 5. 1. Syrach 5. 13. g Przyp 17. 27. Ekkles 7. 10. Matt 7. 21. Rzym 2. 13. LE. ná N. V. po Wielkiejnoc h Matt. 7. 21. Rzym 2. 13.

ROZDZIAL II.

Brákowánie w oſobách z wiárą Chryſtuſową śię nie zgadza. 14. Ktora nie doſyć jeſt wyznáć słowy. 15. ále ją trzebá uczynkámi miłośiernymi oświadczáć. 21. Przykłádem Abráhámá Pátryárchy. 25. y Ráchaby.

1 BRáćia moji/ nie miejćie z brákowániem a oſob wiáry PAná náßego JEzuſá Chryſtuſá/ ktory chwalebny jeſt. 2 Abowiem gdyby wßedł do zgromádzenia wáßego mąż májąc pierśćień złoty w ßáćie świetney/ á wßedłby też *y* ubogi w podłym odźieniu: 3 Y wejrzelibyśćie ná tego co ma świetną ßátę/ á rzeklibyśćie mu: Ty śiądź ſám pocżćiwie: A ubogiemu byśćie rzekli: Ty tám ſtoj/ álbo śiądź tu pod podnożkiem mojim: 4 Azażeśćie już nie uczynili rożnośći miedzy ſobą/ y nie ſtáliśćie śię ſędźiámi myśli złych? 5 Słuchajćie bráćia moji mili/ ázaż Bog nie obrał ubogich ná tym świećie/ *áby byli* bogátymi w wierze/ y dźiedźicámi kroleſtwá/ ktore obiecał tym ktorzy go miłują? 6 Aleśćie wy znieważyli ubogiego. Azaż bogacze gwałtem was nie ućiſkáją/ y do ſądow was nie poćiągáją? 7 Azaż oni nie bluźnią onego zacnego Jmienia/ ktore jeſt wzywáne nád wámi. 8 A jeſliże pełnićie Zakon kroleſki według piſmá: Będźieß miłował b bliźniego twego jáko ſámego śiebie/ dobrze czynićie. 9 Lecz jeſli oſobámi brákujećie/ grzech popełniaćie/ *y* bywaćie przekonáni c od Zakonu/ jáko przeſtępcy. 10 Abowiem ktobykolwiek záchował d wßyſtek Zakon/ á w jednymby upadł/ ſtał śię winien wßyſtkich *przykazań*. 11 Bo ktory rzekł; Nie będźieß e cudzołożył/ *ten* też rzekł; Nie będźieß zábijał. A jeſlibyś nie cudzołożył/ álebyś zábił/ ſtałeś śię przeſtępcą zakonu. 12 Ták mowćie/ y ták czyńćie/ jáko ći ktorzy według Zakonu wolnośći maćie

a 3 Moj. 19. 15. 5 Moj. 10. 17. 2Kron 19. 7. Joba. 34. 19. Przyp 24. 23. Dziej 10. 34. Rzym 2. 11. b 3 Moj. 19. 2. Matt. 22. 39. Mark. 12. 31. Rzym 13. 9. Galat 5. 14. c 3 Moj. 19 15. 5 Moj. 1. 17. y 16. 19 d Matt 5. 19. e 2 Moj. 20. 14.

bydź sądzeni. 13 Abowiem sąd bez miłośierdźia f bedźie temu / co nie czynił miłośierdźia: ále miłośierdźie chlubi śię przećiwko sądowi.

14 Cóż pomoże brácia moji/ jeśliby kto rzekł iż ma wiárę/ á uczynkowby nie miał/ izali go oná wiárá może zbáwić? 15 A gdyby brát álbo śiostrá byli g nieodźiani / y schodźiłoby im ná powszedniey żywnośći: 16 Y rzekłby im kto z was; Idźćie w pokoju / Ugrzyjćie śię/ y nájedźćie śię: á nie dálibyśćie im potrzeb ćiáłu *należących*, coż to pomoże? 17 Tákże y wiárá / nie mali uczynkow / martwa jest sámá w sobie. 18 Ale rzecze kto; Ty maß wiárę/ á ja mam uczynki; ukaż mi wiárę twoję bez uczynkow twojich? á ja tobie ukáżę wiárę moję z uczynkow mojich. 19 Ty wierzyß iż jeden jest Bog; dobrze czyniß: y dyáblić *temu* h wierzą / wßákże drżą. 20 Ale chceßli wiedźieć o człowiecze márny/ iż wiárá bez uczynkow martwa jest? 21 Abráhám Oćiec náß/ izali nie z uczynkow uspráwiedliwiony jest/ gdy ofiárował i Izááká syná swego ná Ołtarzu? 22 Widźiß iż wiárá spolnie robiłá z uczynkámi jego/ á z uczynkow wiárá doskonáłą śię stáłá. 23 A ták wypełniło śię pismo/ ktore k mowi: Y uwierzył Abráhám Bogu / y przyczytano mu to ku spráwiedliwośći / y przyjaćielem l Bożym názwány jest. 24 A widźićież iż z uczynkow uspráwiedliwiony bywa człowiek/ á nie z wiáry tylko. 25 Tákże też y m Ráchab wßetecznicá/ izali nie z uczynkow jest uspráwiedliwiona/ gdy przyjęłá one posły / y inßą drogą wypuśćiłá? 26 Abowiem jáko ćiáło bez duße jest martwe/ ták y wiárá bez uczynkow martwa jest.

f Matt. 6. 15. y18. 34 Lukaß 16. 24.
g Lukaß 3. 11. 1 Jana. 3. 17.
h Matt 8. 29.
i 1 Moj. 22. 9.
k 1 Moj. 15. 6. Rzym 4. 3. Galát 3. 6.
l 2 Kron 20. 7. Ezaj. 41. 8.
m Iosue. 2. 1. Zydow 11. 31.

ROZDZIAŁ III.

Język człowieká Chrześćiáńskiego zwiąskámi wiáry y miłośći S. ma być hámowány. 9. Pożytki y niepożytki języká. 15. Mądrośći ludzkiey rożnośc. 17. od niebieskiey.

1 Niechaj was nie wiele bedźie a náuczyćielámi / brácia moji/ wiedząc że ćięższy sąd odniesiemy. 2 Abowiem w wielu upadamy wßyscy: Jeśli kto b nie upada w słowie/ ten jest doskonáłym mężem / ktory też może ná wodzy trzymáć y wßystko ćiáło. 3 Oto koniom wędźidłá w gęby wpráwujemy / áby nam powolne były/ y wßystkim ćiáłem ich kierujemy. 4 Oto y okręty choć ták wielkie są / y tęgimi wiátrámi pędzone bywáją: wßák y námniejßym styrem bywáją kierowáne / gdźiekolwiek jest wola sternikowá. 5 Ták y język / máły jest członek / wßákże bárzo śię wynośi. Oto máluczki ogień / jáko wielki lás zápala! 6 Y język *jest* ogień y świát niespráwiedliwośći. Tákći jest postánowiony język miedzy członkámi náßymi / ktory spęći wßystko ćiáło/ y zápala koło urodzenia *náßego*, y bywa zápalony od ogniá piekielnego. 7 Abowiem wßelkie przyrodzenie / y dźikich zwierząt/ y ptakow/ y gádźin / y morskich *potwor* bywa okrocone / y jest okrocone od ludźi. 8 Ale języká żaden z ludźi okroćić nie może: Ktory jest nie okrocone złe / y pełne jádu śmiertelnego. 9 Przezeń błogosławimy Bogá / y Ojcá: y przezeń przeklinamy ludźie/ ktorzy ná podobieństwo Boże stworzeni są. 10 Z jednychże ust wychodźi błogosławieństwo y przeklectwo. Nie ták to ma być/ brácia moji. 11 Izali zdroj z jednego źrzodłá wypußcza y słodką y gorzką *wodę*? 12 Izali c może/ brácia moji / figowe drzewo przynośić oliwki/ álbo winna máćicá figi? Ták żaden zdroj słoney y słodkiey wody *oraz* nie wydawa.

13 Jeśli kto *jest* mądry y umiejętny miedzy wámi? Niech pokaże dobrym obcowániem uczynki swoje 14 w mądrey ćichośći. Ale jeśli maćie gorzką d zawiść y zájątrzenie w sercu wáßym/ nie chlubćież śię/ áni 15 kłamajćie przećiwko prawdźie. Nie jestći tá mądrość z gory zstępująca: ále źiemska/ bydlęca/ dyabelska. 16 Bo gdźie jest zawiść y zájątrzenie/ tám y rosterki y wßeláka 17 zła sprawá. Ale mądrość ktora *jest* z gory/ naprzod ći jest czysta/ potym spokojna / mierna/ powolna/ pełna

a Matt. 23. 8.
b Syrách 14. 1. y19. 16. y25. 11.
c Matt. 17. 16. Lukaß 6. 44.
d 1 Korin 3. 3.

miłośierdźia / y owocow dobrych / niepoſądzająca / y nieobłudna. 18 Ale owoc ſpráwiedliwośći w pokoju bywa śiany tym ktorzy pokoj czynią.

ROZDZIAL IV.

Niepożytki z uczynkow ćieleſnych idące wylicza. 4. Pokorę zálecając. 9. odpychy. 10. ſacowánia inſzych. 14. y krewkośći ſwych zápomnienia, odwodźi.

1 Zkadże ſą walki y zwády miedzy wámi? Izali nie z tąd? to jeſt, z luboſći wáſzych / ktore walczą w członkách wáſzych. 2 Pożądaćie / á nie maćie: zájrzyćie y zawidźićie / á nie możećie doſtáć: wádźićie śię y walczyćie / wſzákże nie otrzymawaćie / przeto iż nie prośićie. 3 Prośićie / á nie bierzećie; przeto iż źle prośićie: ábyśćie to ná roſkoſzy ſwoje obracáli. 4 Cudzołożnicy y cudzołożnice / nie wiećież iż przyjaźń c świátá / jeſt nieprzyjáźnią Bożą? Przetoż / ktobykolwiek chćiał być przyjaćielem tego świátá / ſtawa śię nieprzyjaćielem Bożym. 5 Albo mniemaćie / iż prożno piſmo d mowi: Izali ku zazdrośći pożąda duch ktory w nas mieſzka? 6 Owszem hojnieyſzą dawa łáſkę: bo mowi; Bog śię e pyſznym sprzećiwia / ále pokornym łáſkę dawa. 7 Poddajćież śię tedy f Bogu / á dajćie odpor g dyjabłu / á uciecze od was. 8 Przybliżćie śię ku Bogu / á przybliży śię ku wam. Ochędożćie h ręce grzeſznicy / y oczyśććie ſercá / ktorzyśćie umyſłu dwojiſtego. 9 Bądźćie utrapieni / y żáłujćie / y płaczćie: śmiech wáſz niech śię obroći w żáłość / á rádość w ſmętek. 10 Vniżajćie śię przed obliczem PAńſkim / á wywyżſzy was. 11 Nie obmawiajćie jedni drugich / bráćia: Kto obmawia brátá / y potępia brátá ſwego / obmawia zakon / y potępia zakon: á jeſli potępiaſz zakon / nie jeſteś czynićielem zakonu / ále ſędźią. 12 Jeden jeſt Zakonodawcá / ktory może zbáwić y zátráćić. Ale ty ktoś i jeſt co potępiaſz drugiego?

13 Nuż teraz wy k co mowićie: Dźiś / álbo jutro pojdźiemy do tego miáſtá / y zmieſzkamy tám przez jeden rok / á będźiemy kupczyć / y zyſk ſobie przywiedźiemy: 14 (Ktorzy nie wiećie co l jutro będźie: Bo coż jeſt żywot wáſz? Párá zájiſte jeſt / ktora śię ná máły czás pokázuje / á potym niſczeje.) 15 Miáſto tego cobyśćie mieli mowić; Będźieli PAn m chćiał / á będźiemyli żywi / uczynimy to álbo owo. 16 Ale teraz chlubićie śię w pyſze ſwojey. Wſzelká chlubá tákowa / zła jeſt. 17 Przetoż / kto umie dobrze czynić / á nieczyni / grzech n ma.

ROZDZIAL V.

Bogaczom ſądu Bożego ſrogość opowiáda, gromiąc ich hárdość. 7. áby ubodzy ſłyſząc o nieſczęśliwym bogaczow dokonániu, ſkromnie znośili ućiſki. 12. Odwodźi od lekkomyślnych przyśiąg. 13. VV utrapieniu y w chorobie coby czynić.

1 Nuż teraz bogacze / płaczćie nárzekájąc nád nędzámi wáſzymi ktore przydą. 2 Bogáctwo wáſze zgniło: á ſzáty wáſze mole zgryzły. 3 Złoto wáſze y śrebro wáſze pordzewiáło: á rdzá ich będźie ná świádectwo przećiwko wam / y pożrze ćiáłá wáſze jáko ogień. Zgromádźiliśćie ſkarb ná oſtátnie dni. 4 Oto zapłátá a robotnikow ktorzy żęli krájiny wáſze od was zátrzymána woła / á wołánia żeńcow weſzły do uſzu PAná Zaſtępow. 5 Żyliśćie w roſkoſzách b ná źiemi / y bujáliśćie: wytuczyliśćie ſercá wáſze / jáko ná dźień zábijánia ofiar. 6 Potępiliśćie / zámordowáliśćie ſpráwiedliwego; á nie sprzećiwia śię wam.

7 Przetoż bráćia bądźćie ćierpliwymi / áż do przyśćia PAńſkiego. Oto oracz oczekawa drogiego pożytku źiemie / ćierpliwie go oczekawájąc / áżby otrzymał deſzcz ránny y wieczorny. 8 Bądźćież y wy c ćierpliwymi / á utwirdzajćie ſercá wáſze: ábowiem śię przybliża przyśćie PAńſkie. 9 Nie wzdychajćie jedni przećiwko drugim / bráćia: ábyśćie nie byli oſądzeni: Oto Sędźia już przede drzwiámi ſtoji. 10 Bierzćie ná przykład bráćia moji /

a Rzym. 7. 23. b Matt. 20. 22. c 1 Iana. 2. 15. d 4 Moj. 11. 29. e Joba. 22. 29. Przyp. 3. 34. y 29. 23 Matt. 23. 12. Lukaſ 14. 11. y 18. 14 1 Piotr 3. 5. f 1 Piotr. 5. 6. g Efeſow 4. 27. h Ezaj. 1. 15. i Rzym 14. 4. k Lukaſ 12. 17. l Przyp 27. 1. m Dźiej 18. 21. 1 Korin 16. 7. 2 Kor. 4. 19. n Lukaſ 12. 47.

a 3 Moj. 19. 13. 5 Moj. 24. 15. b Lukaſ 16. 15. c Lukaſ 21. 19.

utrapienia y ćierpliwośći / d Proroki : ktorzy mowili w Imieniu PAńſkim. Oto zá błogoſłáwione 11 mamy te ktorzy ćierpieli. O ćierpliwośći e Iobowey ſłycháliśćie / y koniec PAńſki widźieliśćie / iż wielce miłośierny jeſt PAn y litośćiwy.

d Matt. 5. 12. — e Ioba. 1. 21.

12 A Przed wſzyſtkimi rzeczámi brácia moji / nie f przyśięgajćie áni przez niebo / áni przez ziemię / áni żadną inſzą przyśięgą. Ale niech bedźie g mowá wáſzá ; Ták / ták ; y Nie / nie : ábyśćie w ſąd nie wpádli.

f Matt. 5. 34. — g Matt. 5. 37.

13 Jeſt kto utrapiony miedzy wámi ? Niechże śię modli. Jeſt kto dobrey myśli ? niechajże śpiewa. 14 Choruje kto miedzy wámi : Niechże záwoła Stárſzych Zborowych / á niech śię modlą zá nim / pomázując h go olejkiem w Imieniu PAńſkim:

h Mark. 6. 13. y 16. 18.

15 A modlitwá wiáry uzdrowi chorego / y podnieśie go PAn : á jeſliby śię grzechu dopuśćił / bedźie mu odpuſzczono. 16 Wyznawajćie jedni przed drugimi upádki : á modlćie śię jedni zá drugimi / ábyśćie byli uzdrowieni ; i Wiele może uprzejma modlitwá ſpráwiedliwego. 17 Eliaſz był i człowiek tymże biedam poddány jáko y my / á modlitwą modlił śię żeby deſzcz nie pádał : y nie pádał deſzcz ná ziemię trzy látá y ſześć mieśięcy. 18 Y záś śię modlił á wydáło niebo deſzcz / y ziemiá zrodźiłá owoce ſwoje.

19 Bráćia / jeſliby śię kto z was obłądźił od prawdy / á náwroćiłby go k kto : 20 Niechże wie / że kto by odwroćił grzeſznika od błędney drogi jego / záchowa duſzę od śmierći / y zákryje mnoſtwo l grzechow.

i 1 Krol. 17. 1. y 18. 45. Lukaſz 4. 25. — k Matt. 18. 15. Galat. 6. 1. — l Przyp. 10. 12. 1 Piotr 4. 8.

LIST PIERWSZY POWSZECHNY SWIETEGO PIOTRA APOSTOLA.

TEn liſt S. Piotrá do utwirdzenia w mierze bráći tych / ktorzy przyjęli náukę zbáwienną / (w rozd. 5. v. 12.) nápiſány / zámyka w ſobie. I. Zbáwienne dobrodźiejſtwá B. ktore on wybránym ſwojim tu już dał / wiárą / miłośćią y nádźieją one dárowawſzy / y ktore im w onym przyſzłym żywoćie z łáſki ſwojey da / w rozd. 1. od v. 3. do 13. II. Nápominánie wſzyſtkim używájącym dobrodźiejſtw B. do dwojákich powinnośći ; Do poſpolitych wſzyſtkim wiernym / przećiwko PAnu Bogu / ſumnieniu ſwemu / y bliźniemu / w rozd. 1. od v. 13. áż do 13. w rozd. 2. Pewnym osobam należące / miánowićie poddánym przećiwko Zwierzchnośćiam / Czeládźi przećiwko páńſtwu ich / Małżonkom przećiwko ſobie / w rozd. 2. od v. 13. áż do 8. w rozd. 3. A potym śię wraca do powinnośći poſpolitych opiſowánia. Tu záś znowu podawa osobne powinnośći ſługom B. przećiwko Kośćiołowi B. á kiedy przećiwko Stárſzym / w rozd. 5. v. 8 Jeſzcze znowu do podawánia powinnośći wſzyſtkim należących obraca śię / á potym dźiękowániem y modlitwą zámyka.

ROZDZIAL I.

Wysławia łáskę Bożą w CHryſtuśie nam pokazaną. 7. Ktorą przyjmujemy wiárą, á pośiadamy nádźieją 10. O ktorey Prorocy przepowiádáli. 15. Vpomina áby wierni świát. 23. y pierwſzy żywot ſwoj opuśćiwſzy, Bogu śię przypodobał.

1 PIotr Apoſtoł JEzuſá CHryſtuſá / przychodniom roſproſzonym w Ponćie / w Gáláćyey / w Kápádocyey / w Azyey / y w Bityniey : 2 Wybránym wedlug przejrzenia Bogá Ojcá / przez poświęcenie Duchá / ku poſłuſzeńſtwu y pokropieniu krwie JEzuſá CHryſtuſá. Łáſká wam a y pokoj niech śię rozmnoży.

a Galat. 1. 3. 2 Piotr 1. 2.

3 Błogosłáwiony niech bedźie b Bog y Oćiec PAná náſzego JEzuſá CHryſtuſá / ktory wedlug wielkiego miłośierdźia ſwego odrodźił nas ku nádźieiey żywey przez zmartwychwſtánie JEzuſá

LE. ná dźień S. Simoná y Iudy. b 2 Kor. 1. 3.

Chryſtuſá od umárłych: 4 Ku dziedzictwu nieſkáżitelnemu y niepokalánemu/ y niezwiedłemu/ w niebieśiech dla was záchowánemu: 5 Ktorzy mocą Bożą ſtrzeżeni bywaćie przez wiárę ku zbáwieniu/ ktore zgotowáne jeſt/ áby było objáwione czáſu oſtátecznego. 6 W czym weſelićie śię/ teraz c máluczko (jeſliże potrzebá) záſmuceni w rozmáitych pokuſách. 7 Aby doświadczenie wiáry wáßey dáleko drożße niż złoto ktore ginie/ ktorego jednák przez d ogień doświadczáją/ ználezione było/ *wam* ku chwale/ y ku czći/ y ku ſławie/ w objáwienie JEzuſá Chryſtuſá. 8 Ktorego e nie widziawßy miłujećie: ktorego teraz niewidząc/ wßákże weń wierząc/ weſelićie śię rádośćią niewymowną y chwalebną: 9 Odnoßąc koniec wiáry wáßey/ zbáwienie duß. *

10 O Ktorym zbáwieniu wywiádowáli śię/ y bádáli śię Prorocy; ktorzy o tey łáſce / ktora ná was przyść miáłá / prorokowáli. 11 Bádájąc śię/ ná ktory/ álbo ná jáki czás objawiał Duch Chryſtuſow ktory w nich *był*: świadcząc pierwey o utrapieniách/ ktore *miáły przyść* ná Chryſtuſá/ y o wielkiey zátym chwale. 12 Ktorym objáwiono jeſt/ iż nie f ſámym ſobie/ ále nam tym uſługowáli/ co wam teraz zwiáſtowano przez te ktorzy wam kazáli Ewángelią przez Duchá Swiętego z niebá zeſłánego / ná ktore rzeczy prágną pátrzyć Anjołowie.

13 PRzetoż przepáſawßy biodrá g myśli wáßey/ y trzeźwymi będąc/ doſkonáłą miejćie nádzieję ku tey łáſce/ ktora wam dána będzie w objáwienie JEzuſá Chryſtuſá. 14 Jáko ſynowie poſłußni/ ktorzy śię nie przypodobywaćie przeßłym w nieumiejętnośći wáßey pożądliwośćiom. 15 Ale jáko ten ktory was powołał święty jeſt; y wy bądźćie h świętymi we wßelkim obcowániu: 16 Dla tego że nápiſano: Swiętymi i bądźćie/ iżem Ja jeſt Swięty. 17 A ponieważ Ojcem názywaćie tego/ ktory bez k bráku oſob káżdego ſądźi według uczynku / *pátrzćież* ábyśćie w bojáźni czás pielgrzymowánia wáßego trawili: 18 Wiedząc iż nie l ſkáżitelnymi *rzeczámi*, śrebrem álbo złotem wykupieni jeſteśćie/ od márnego obcowánia wáßego od ojcow podánego: 19 Ale drogą krwią / jáko m Báránká niewinnego y niepokalánego/ Chryſtuſá: 20 Przejrzánego przed záłożeniem n świátá / á objáwionego czáſow oſtátecznych dla was: 21 Ktorzy przezeń wierzyćie w Bogá/ ktory go wzbudźił od umárłych/ y dał mu chwałę/ áby wiárá y nádzieja wáßá byłá w Bogu. 22 Ponieważeśćie duße wáße oczyśćili poſłußeńſtwem prawdy przez Duchá *Swiętego*, ku nieobłudney o bráterſkiey miłośći/ z czyſtego ſercá jedni drugie miłujćie uprzejmie: 23 Odrodzeni będąc p nie z naśienia ſkáżitelnego / ále z nieſkáżitelnego przez ſłowo Boże żywe y trwájące ná wieki. 24 Ponieważ wßelkie ćiáło jeſt jáko q trawá / y wßelka chwałá człowieká jáko kwiát trawy: uwiędłá trawá/ y kwiát jey opadł. 25 Ale ſłowo Boże trwa ná wieki. A toć jeſt ſłowo/ ktore wam jeſt zwiáſtowáne.

ROZDZIAŁ II.

Vpomina, áby żywot prowádźili jáko ná odrodzone należy. 6. y áby ich wiárá w CHryſtuſa nie słábiáłá. 11. Ná oſtatek do posłußeńſtwa przećiwko przełożonym. 21. y do znoßenia ućiſkow przykładem CHryſtuſowym, prowádźi.

1 PRzetoż złożywßy a wßelaką złość/ y wßelaką zdrádę/ y obłudę/ y zazdrość/ y wßelákie obmowiſká: 2 Jáko dopiero národzone niemowiątká/ ßczerego mleká ſłowá *Bożego* pożądajćie/ ábyśćie przez nie uróśli. 3 Jeſliśćie tylko ſkoßtowáli b że dobrotliwy jeſt PAN. 4 Do ktorego przyſtępując/ do kámieniá żywego/ ácz od ludźi odrzuconego/ ále od Bogá wybránego/ y koßtownego: 5 Y wy jáko żywe kámienie budujćie śię/ w dom duchowny/ w kápłáńſtwo c święte/ ku ofiárowániu duchownych d ofiar/ przyjemnych Bogu przez JEzuſá

c 2 Kor. 4. 17. 1 Piotr 5. 10.
d Przyp. 17. 3.
e Iana. 20. 29.
f Iana. 4. 38.
g Luka. 12. 35.
h Lukaſ 1. 75. 2 Kor. 7. 1.
i 3 Moj 11. 44. y 19. 2. y 20. 7.
k 5 Moj 10. 17. 2 Kron 19. 7. Joba. 34. 19. Dźiej 10. 34. Rzym 2. 11. Galat 2. 6. Efeſ. 6. 9. Koloſ 3. 25.
l Márk 10. 45. 1 Korin 6. 20. y 7. 23.
m Zydow 9. 14. 1 Iana 1. 7. Objaw 1. 5.
n Rzym 16. 25. Efeſow 3. 9. Kolos. 1. 26.
o Rzym 12. 10. 1 Piotr 2. 17.
p Iakub 1. 18.
q Pſalm 102. 12 y 103. 15 Ezaj. 40. 6. Iákub 1. 10.
a Rzym 6. 4. Efeſow 4. 22. Koloſ. 3. 8. Zydow 12. 1.
b Pſalm 34. 9.
c Objaw 1. 6.
d Rzym 12. 1.

Chrystusá. A przetoż mowi e Pismo: Oto kłádę ná Syonie kámień narożny węgielny/wybrány/kosztowny; á kto f weń uwierzy/ nie będźie záwstydzony. 7 Wam tedy wierzącym *jest* uczćiwośćią: ále niepostusznym/ kámień ktory odrzućili g budujący/ ten śię stał głową węgielną/ y kámieniem obráżenia/ 8 y opoką zgorszenia: Tym ktorzy śię obrażáją o słowo/ niepostuszni będąc/ ná co też wystáwieni są. 9 Ale wy *jesteśćie* rodzájem wybránym/ krolewskim h kápłáństwem/ narodem świętym/ ludem nábytym/ ábyśćie opowiádáli cnoty tego/ ktory was powołał z ćiemnośći/ ku dźiwney swojey świátłośći. 10 Ktorzyśćie niekiedy *byli* nie i ludem/ áleśćie teraz ludem Bożym: ktorzyśćie *niekiedy* nie dostąpili byli miłośierdźia/ áleśćie teraz miłośierdźia dostąpili.

11 Namilszy/ proszę *was* ábyśćie śię jáko przychodniowie y gośćie wstrzymawáli od k ćielesnych pożądliwośći/ ktore walczą przećiwko duszey. 12 Obcowánie l wásze májąc poczćiwe miedzy Pogány: áby miásto tego w czym was pomawiáją jáko złoczyńce/ dobrym śię uczynkom *waszym* przypátrując/ chwalili Bogá m w dźień náwiedzenia. 13 Bądźćież tedy poddáni wszelkiemu ludzkiemu Urzędowi dla PAná/ bądź Krolowi/ jáko nawyższemu: 14 Bądź Przełożonym/ jáko od niego postánym/ ku pomśćie źle czyniących; á ku chwale dobrze czyniących. 15 Abowiem ták jest wola Boża/ ábyśćie dobrze czyniąc ustá zátkáli nieumiejętnośći głupich ludźi. 16 Jáko wolni/ á nie jáko n *ći* ktorzy wolność zásłoną złośći máją; ále jáko słudzy Boży. 17 Wszystkie czćićie. Bráterstwo o miłujćie. Bogá śię bojćie. Krolá w uczćiwośći miejćie. *

18 Słudzy/ bądźćie p poddáni pánom we wszelákiey bojáźni; nie tylko dobrym y báczny m/ ále y dźiwnym. 19 Boć to *jest* łáská/ jeśli kto dla sumnienia Bożego ponośi frásunki ćierpiąc bezwinnie. 20 Boć coż jest zá chwałá/ jeśli grzesząc y policzkowáni będąc ćierpićie? Ale jeśli dobrze q czyniąc y ćierpiąc znośićie/ to jest łáská u Bogá. 21 Abowiem ná to też powołáni jesteśćie: Ponieważ y Chrystus ćierpiał zá nas/ zostáwiwszy nam przykład/ ábyśćie náśládowáli stop jego. 22 Ktory grzechu r nie uczynił/ áni ználeźiona jest zdrádá w uśćiech jego. 23 Ktoremu gdy złorzeczono/ nie odzłorzeczył: gdy ćierpiał/ nie groźił: ále poruczył *krzywdę* temu ktory spráwiedliwie sądźi. 24 Ktory grzechy násze s ná ćiele swojim zániosł ná drzewo; ábyśmy obumárszy grzechom/ spráwiedliwośći żyli: Ktorego śiniáłośćią uzdrowieni jesteśćie. 25 Abowiemeśćie byli jáko owce błądzące: ále teraz jesteśćie náwroceni do Pásterzá y Biskupá dusz wászych. *

e Ezaj. 28. 16. Rzym. 9. 33. f Psalm 2. 12. Przyp. 16. 20. Ezaj. 30. 18. Ierem. 17. 5. 6. g Psalm 118. 22. Matt. 21. 42. Dźiej. 4. 11. Ezaj. 8. 14. LE. ná N. III po Wielkiejnocy. h 2 Moj. 19. 6. Ezaja 61. 6. i Osea. 2. 23. Rzym. 9. 25. k Rzym. 13. 4. l Filip. 2. 15. m Matt. 5. 16. 1 Piotr. 3. 16. n Galat. 5. 13. LE. ná N. II. po Wielkiejnocy. o Rzym. 12. 10. p Efesow 6. 5. Kolos. 3. 22. Tytus 2. 9. q Matt. 5. 10. Luka. 6. 22. r Izaja 53. 9. 2 Kor. 5. 21. 1 Janá 3. 5. s Izaja 53. 5.

ROZDZIAL III.

Chrześćiáńskie małżonki mężow swych choć y niewiernych lekce sobie ważyć nie máją. 5. przykłádem pobożnych małżonek. 8. Káżdemu wiernemu należące nápominánie dawa. 14. Wierni prześládowánie skromnie znośić. 16. Y poczet wiáry swojey wydawáć máją.

1 Tákże y żony a *bądźćie* poddáne mężom swojim: áby y ći ktorzy nie wierzą słowu/ przez *pobożne* obcowánie żon/ bez słowá b byli pozyskáni; 2 Obaczywszy czyste w bojáźni *Bożey* obcowánie wásze. 3 Ktorych ochędostwo niech c będźie/ nie ono zwierzchne/ w splećieniu włosow/ y obłożeniu śię złotem/ álbo w ubieránia śię w száty: 4 Ale on skryty serdeczny człowiek/ záleżący w nieskáżeniu ćichego y spokojnego duchá/ ktory jest przed obliczem Bożym kosztowny. 5 Abowiem ták niekiedy y one święte małżonki/ ktore nádźieję miáły w Bogu/ zdobiły śię; będąc poddáne mężom swojim. 6 Jáko Sará byłá posłuszna Abráhámowi/ názywájąc d go pánem: ktorey wy zostályśćie śię corkámi/ gdy dobrze czynićie/ nie bojąc śię żadnego postráchu. 7 Tákżey wy mężowie mieszkájćie z nimi e umiejętnie; á jáko mdleyszemu naczyniu

a Efesow 5. 22. Kolos. 3. 18. b 1 Kor. 7. 16. c 1 Tym. 2. 9. Tytus 2. 3. d 1 Moj. 18. 12. e 1 Koryn. 7. 3.

niewieśćiemu oddawajćie uczći-wość / jáko też społ-dźiedźiczkam łáſki f żywotá: áby śię modlitwy wáße nie przerywáły.

8 A Ná koniec/ wßyſcy bądźćie g jednomyślni / społ-ćierpiący doległośći / bráterſtwo miłujący/ miłośierni y dobrotliwi. 9 Nie od-dawájąc złego h zá złe/ áni łájánia zá łájánie : lecż przećiwnym oby-czájem dobrorzecząc ; gdyż wiećie iż ná to powołáni jesteśćie/ ábyśćie błogosłáwieńſtwo odźiedźiczyli. 10 Abowiem kto chce żywot i miło-wáć/y oglądáć dni dobre/ niech po-hámuje język swego od złego/ á u-ſtá jego niech nie mowią zdrády. 11 Niech śię odwroći k od złego / á czyni dobre : niech ßuka pokoju y śćiga go. 12 Abowiem oczy PAńſkie otworzone ſą ná ſpráwiedliwe/ á vßy jego ku prozbie ich : Lecż oblicze PAńſkie przećiwko tym ktorzy czy-nią złe rzeczy. 13 Y ktoż jest coby wam złe uczynił/ jeśliby śćie dobre-go náślądowcámi byli? 14 Ale choćia-byśćie też l ćierpieli dla ſpráwie-dliwośći/ błogosłáwieni jesteśćie : á ſtráchu ich m nie lękajćie śię / áni trwożćie sobą ; á le PANA Bogá poświęcajćie w sercách wáßych.*

15 A Bądźćie záwße gotowi ku dá-niu odpowiedźi káżdemu doma-gájącemu śię od was ráchunku o tey nádźiejey ktora w was jeſt/ z ći-chośćią y z bojáźnią/ májąc n sum-nienie dobre. 16 Aby w tym w czym was pomawiáją jáko złoczyńce/ záwſtydźili śię ći ktorzy nágánę dawáją wáßemu dobremu obcowá-niu w CHryſtuśie. 17 Lepiey bowiem jeſt ábyśćie dobrze czyniąc / jeśli śię ták podoba woli Bożey/ ćierpie-li/niżeli źle czyniąc. 18 Bo y CHryſtus raz zá grzechy o ćierpiał/ ſpráwie-dliwy zá nieſpráwiedliwe : áby nas przywiodł do Bogá / umartwiony będąc ćiáłem/ ále ożywiony duchem. 19 Przez ktorego y tym duchom kto-rzy ſą w więźieniu / przyßedßy ka-zał. 20 Ktorzy niekiedy nieposłußni byli / gdy p raz oczekawáłá Boża ćierpliwość zá dni Noego / kiedy Korab gotowano ; w ktorym máło (to jeſt ośm) duß záchowáno ſą w 21 wodźie. Czego teraz Chrzeſt wzo-rem będąc / záchowywa nas (nie złożenie ćielesnego plugáſtwá / ále dopytánie śię sumnienia dobre-go u Bogá) przez zmartwych-wſtánie JEzusá CHryſtusá : 22 Kto-ry jest ná práwicy Bożey/ ßedßy do niebá / poddiwßy sobie Anjoły/ y zwierzchnośći/y mocy.

ROZDZIAŁ IV.

Przykład ućierpienia CHryſtuſá PAná nam wyſtáwiwßy, napomina nas abyśmy śię grzechow ſtrzegli. 7. Zaleca modlitwę. 8 miłość. 9. gośćinność. 10. wierność w urzędźie. 11. służbę B. 12. yćierpliwość dla Imienia P. 17. karánie Boże śię od domu jego zaczyna.

1 POniewaź tedy CHryſtus ućier-piał zá nas w ćiele / y wy też tąż myślą bądźćie uzbrojeni : że ten co ćierpiał w ćiele/ poprzeſtał grzechu ; 2 Aby już więcey nie ćiele-ſnym pożądliwośćiam / ále woli Bożey żył oſtátek czáſu w ćiele. 3 Abowiem doſyć nam/ żeśmy a prze-ßłego czáſu żywotá/popełniáli lu-bośći Pogánow / chodząc w rospu-ſtách / w pożądliwośćiách / w opil-ſtwách/w biesiádách/w pijáńſtwách y sprosnych báłwochwálſtwách. 4 Przetoż / że śię wy z nimi nie zbie-gaćie ná táką zbyteczną rospuſtę/ zda śię im rzeczą obcą / y bluźnią to. 5 Ci dádzą liczbę temu/ktory go-towy jest sądźić żywe y umárłe. 6 Dla tego bowiem y umárłym ka-zano Ewángelią : áby sądzeni byli według ludźi zſtrony ćiáłá/ále żyli według Bogá Duchem. 7 A wßyſt-kiemuć śię koniec przybliża. Prze-toż trzeźwymi bądźćie/y czujnymi ku modlitwam.

8 A Náde wßyſtko miejćie uprzej-mą miłość jedni ku drugim: ábowiem miłość b zákryje mno-ſtwo grzechow. 9 Gośćinnymi c bądźćie jedni ku drugim bez d ßem-ránia. 10 Káżdy jáko wźiął e dar/ ták nim jeden drugiemu usługujćie ; jáko dobrzy ßáfárze rozlicżney łá-ſki Bożey. 11 Jeśli kto mowi/ niech mowi f jáko wyroki Boże : jeśli kto posługuje/ niech to czyni jáko z śiły/ ktorey Bog dodawa ; áby we wßy-

f Galat. 3. 28. LE. na N. V. po S. Trojcy g Rzym. 15. 5. Filipp. 3. 16. h Przyp. 20. 22. Matt. 5. 39. Rzym. 12. 17. 1 Tessal. 5. 15. i Psalm 34. 13. k Izaja 1. 16. l Matt. 5. 10. 1 Piotr 2. 20. m Izaja 8. 12. Matt. 10. 28. n 1 Piotr 2. 12. o Rzym. 5. 6. Zydow 9. 15. p 1 Moj. 6. 7. 14. y 7. 1. Matt. 24. 38. Luk. 17. 26.

a Efesow 4. 17. b Przyp. 10. 12. Jakub 5. 20. LE na N. po B. Wſtąpieniu. c Rzy. 12. 13. d Filip. 2. 14. e Rzy. 12. 6. f Jere. 23. 28.

ſtkim chwalony był Bog przez JEzuſá CHryſtuſá / ktoremu należy chwałá y pánowánie ná wieki wiekow / Amen.*

12 NAmileyſzy/niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień ktory ná was przychodźi ku doświadczeniu wáſzemu / jákoby co obcego ná was przychodźiło. 13 Ale ráduyćie śię z tego/ żeśćie uczeſnikámi g ućierpienia CHryſtuſowego : ábyśćie śię y w objáwienie chwały jego z rádośćią weſelili. 14 Jeſli was łzą dla Jmienia h CHryſtuſowego / błogoſłáwieni jeſteśćie : gdyż on Duch chwały á Duch Boży odpoczywa ná was ; ktory względem nich bywa bluźniony/ále względem was bywa uwielbiony. 15 A żaden z was i niech nie ćierpi jáko mężoboycá álbo złodźiey álbo złoczyńcá/ álbo jáko w cudzy urząd śię wtrącáiący. 16 Lecz jeſli ćierpi jáko Chrześćiánin / niech śię nie wſtydźi z owſzem niech chwali Bogá w tey mierze. 17 Abowiem czás jeſt áby śię sąd począł k od domu Bożego. A ponieważ naprzod záczyna śię l od nas / jákiż będźie koniec tych co ſą nieposłuſzni Ewángeliey Bożey. 18 A ponieważ ſpráwiedliwy m ledwie zbáwiony będźie:niezbożny y grzeſzny gdźież śię okaże? 19 Przetoż y ći ktorzy ćierpią według woli Bożey/ niechay jemu, jáko wiernemu Stworzyćielowi / poruczáją duſze ſwoje dobrze czyniąc.

ROZDZIAL V.

Stárſzych, áby wiernie służyli Kośćiołowi Bożemu, y nie pánowáli nád nim. 5. Młodſzych, áby Stárſzym poddanymi. 6. á wſzyſtkich, aby śię uniżali. 8. trzeźwimi y czujnymi będąc. 9. odpor dając ſzátánowi, napomina.

1 STárſzych ktorzy ſą miedzy wámi / proſzę ja ſpoł-ſtárſzy y świádek ućierpienia CHryſtuſowego/ y uczeſnik chwały ktora ma być objáwiona. 2 Páśćie trzodę Bożą/ ktora jeſt miedzy wámi / doglądájąc jey nie poniewolnie/ ále dobrowolnie; nie dla ſproſnego zyſku/ ále ochotnym umyſłem. 3 Ani jáko pánując nád dźiedźictwem PAnſkim , ále wzormi a będąc trzody. 4 A gdy śię okaże ono Kśiążę páſterzow/odnieśiećie niezwiedłą b koronę chwały.

5 TAkże młodſzy bądźćie poddáni Stárſzym : á wſzyſcy jedni drugim bądźćie c poddáni. Pokorą bądźćie wewnątrz ozdobieni: gdyż Bog pyſznym śię d ſprzećiwia/á pokornym łáſkę dawa. 6 Uniżayćież śię tedy e pod mocną ręką Bożą / áby was wywyżſzył czáſu ſwego. 7 Wſzyſtko ſtáránie wáſze f wrzućiwſzy nań: gdyż on ma pieczą o was. 8 Trzeźwimi bądźćie y czuyćie. Abowiem przećiwnik wáſz dyabeł jáko lew g ryczący obchodźi/ſzukájąc kogeby pożárł. 9 Ktoremu dawayćie odpor/mocni będąc w wierze / wiedząc iż śię tákoweż ućierpienia nád bráterſtwem wáſzym/ktore jeſt ná świećie/wykonywáją. 10 A Bog wſzelkiey łáſki / ktory nas powołał do wieczney chwały ſwojey w CHryſtuśie JEzuśie/ gdy máluczko h ućierpićie/ten niech was doſkonáłymi uczyni/ utwierdźi/umocni y ugruntuje. 11 Jemu niech będźie chwałá y pánowánie ná wieki wiekow/ Amen. *

12 PRzez Sylwáná / wam wiernego brátá jáko rozumiem / krotkom piſał/nápominájąc y świadcząc/ iż tá jeſt prawdźiwa łáſká Boża/w ktorey ſtojićie. 13 Pozdrawia was ſpołwybrány Zbor ten ktory jeſt w Bábilonie ; y Márek ſyn moj. 14 Pozdrowćie jedni i drugich w pocáłowániu miłośći. Pokoj niech będźie wam wſzyſtkim/ ktorzyśćie w CHryſtuśie JEzuśie/Amen.

Marginalia: a 1Tym. 4. 11. Tytus 1. 7. — b 1Korin 6. 34. 2Tym. 4. 8. — c Rzym 12. 10. — LE. ná N.III po S. Trojcy — d Joba. 22.29. Przyp 3. 34. y 29.23 — e Luka. 14. 11. y 18.14 Iakub 4. 6. — f Pſalm 55.23. Matt. 6. 25. Luka. 12. 22. — g Iobá. 1. 7. y 2. 2. Luka. 22. 31. — h 2 Kor. 4. 18. 1Piotr 1. 6. — i Rzym 16. 16. — g 2 Kor. 4. 10. Filipp. 3. 10. 1 Piotr 1. 7. — h Matt. 5. 10. Lukaſz 6. 22. — i 1 Piotr 2. 19. y 3. 17. — k Ierem 25. 29. Ezech. 9. 6. — l Lukaſz 23. 31. — m Przyp 11. 31.

LIST WTORY POWSZECHNY
SWIETEGO PIOTRA APOSTOLA.

W Tym liśćie w ktorym śię ſtan Kośćiołá Bożego weſoły y ſmętny opiſuje. I. nápomina Duch Boży wſzyſtkich / áby śię ſtáráli o znájomość y uczeſnictwo zbáwiennych

dobrodźiejstw B. należących / jáko do rozmnożenia śię w szczerey pobożnośći / ták służących do otrzymánia żywotá wiecznego / potym śię stáráli o cnoty S. z wiáry pochodzące; á tu przyczyny tego nápominánia kłádźie / w rozd. 1. II. Przestrzega od fałszywych Náuczyćielow y ich fałszywey náuki / zátym od naśmiewcow niewierzących o sądnym dniu / y od ich żywotá złego. Przyczym potężnie dowodźi przyśćia dniá sądnego / y jákim sposobem odprawowány będźie / miánuje.

ROZDZIAL I.

Dobroć Boża. 5. y skárby wiáry przypomniawszy. 6. świętobliwość żywotá záleca. 12. A żeby było tym ważnieysze upominanie jego. 14 że juz bliskim jest śmierći, oznájmuje. 16. A ż. oczywistym jest prawdy CHrystusowey świádkiem twirdźi. 19. Słowo Boże wielce záleca.

Symon Piotr / sługá y Apostoł Jezusá Chrystusá / tym ktorzy rownie z námi kosztowney wiáry dostáli / przez spráwiedliwość Bogá nászego y Zbáwićielá nászego JEzusá Chrystusá. Łáská y pokoj a niech śię wam rozmnoży przez poznánie Bogá y JEzusá PAná nászego: Jáko nam jego Boska moc wszystko co b do żywotá y do pobożnośći należy dárowáłá przez poznánie tego / ktory nas powołał tu sławie y ku cnoćie: Przez co bárzo wielkie y kosztowne obietnice nam są dárowáne; ábyśćie śię przez nie stáli uczestnikámi Boskiego przyrodzenia / uszedszy skáżenia tego / ktore jest ná świećie w pożądliwośćiách. Ku temu tedy sámemu wszelkiey pilnośći przykłádájąc / przydajćie do wiáry wászey cnotę / á do cnoty umiejętność: A do umiejętnośći powśćiągliwość / á do powśćiągliwośći ćierpliwość / á do ćierpliwośći pobożność: A do pobożnośći bráterską miłość / á do miłośći bráterskiey łáskę. Abowiem gdy to będźie przy was / á obfićie będźie; nie próżnymi / áni niepożytecznymi wystáwi was w znájomośći PAná nászego JEzusá Chrystusá. Bo przy kim tych rzeczy niemász / ślepy jest; á tego co jest dáleko / nie widźi / zápomniawszy ná oczyśćienie od dawnych grzechow swojich. Przetoż bráćia / rácżey śię stárajćie ábyśćie powołánie y wybránie wásze mocne czynili: ábowiem to czyniąc / nigdy śię nie potkniećie. Ták bowiem hojnie wam dáne będźie weśćie do wiecznego krolestwá / PAná nászego y Zbáwićielá JEzusá Chrystusá.

Przetoż nie zániedbam was záwsze upomináć o tych rzeczách: choćiaśćie umiejętni y utwirdzeni w teráźnieyszey prawdźie. Boć to mam zá słuszną rzecz pokim jest w tym przybytku / ábym was pobudzał przez nápominánie. Wiedząc iż prętkie jest złożenie przybytku mojego; jáko mi y PAn nász JEzus c Chrystus objáwił. A stáráć śię będę o to że wszelákiey miáry; ábyśćie wy y po ześćiu mojim te rzeczy sobie przypomináli. Abowiem nie baśni *jákich* misternie d wymyślonych náśládując / uczynilismy wam znájomą PAná nászego JEzusá Chrystusá moc y przyśćie: ále jáko ći e ktorzysmy oczymá swymi widźieli wielmożność jego. Wziął bowiem od Bogá Ojcá cześć y chwałę / gdy mu był przyniesiony głos táki od wielmożney chwały: Ten jest on f Syn moj miły / w ktorym mi śię upodobáło. A głos ten mysmy słyszeli z niebá przyniesiony / będąc z nim ná oney gorze Swiętey.*

Y Mamy mocnieysze mowę Prorocką: Ktorey pilnując jáko świece w ćiemnym miejscu świecącey / dobrze czynićie / áżby dźień oświtnął / á jutrzenká weszłá w sercách wászych. To napierwey wiedząc / iż żadne Proroctwo Pismá / nie jest włásnego wykłádu. Abowiē nie z woli ludzkiey g przyniesione jest niekiedy Proroctwo: ále od Duchá Swiętego pędzeni będąc mowili święći Boży ludźie.

Verse numbers (margin): 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

Marginal notes: a Galat. 1. 3. 1 Piotr 1. 2. — b 2 Korin. 1. 5. — *LE. ná dźień Przemienie̅ Pańsk.* — c Iana. 21. 19. — d 1 Korin. 1. 17. y2. 1. 13 — e Iana. 1. 14. y14. 9. y20. 25 1 Iana. 1. 1. — f Matt. 17. 5. Mark 9. 7. Luka. 9. 35. — g 2 Tym. 3. 16.

Rozdział II.

Vpominánia potrzebę pokázuje dla fałszywych Náuczycielow. 3. Ich sztuki złe y zginienie opisuje. 12. A one do niemych zwierząt. 17. y studniom bez wody przyrownywa.

1 Byli też y fałszywi a Prorocy miedzy ludem / jáko y miedzy wámi będą fałszywi náuczyciele ; ktorzy z sobą wprowádzą kácerstwá zátrácenia ; y PAná / ktory je kupił / záprzą się sámi / ná się przywodząc prętkie zginienie. 2 A wiele ich náśládowáć będą zginienia ich / przez ktore drogá prawdy będźie bluźniona : 3 Y przez łákomstwo zmyślonymi słowy wámi kupczyć będą / ktorym sąd z dawná nie omieszkawa / y zátrácenie ich nie drzemie.

4 Abowiem jeśli Bog Aniołom b ktorzy byli zgrzeszyli nie przepuśćił / ále zstrąćiwszy je do piekłá / podał łáńcuchom ćiemnośći / áby byli záchowáni ná sąd : 5 Tákże y pierwszemu świátu c nie przepuśćił ; ále Noego d sámo-osmego / káznodźieję spráwiedliwośći záchował / przywiodszy potop ná świát niepobożnych : 6 Y miástá Sodomczykow y Gomorry w popioł obroćiwszy podwroceniem potępił ; wystáwiwszy je ná przykład tym / ktorzyby niepobożnie żyli : 7 A spráwiedliwego e Lotá / onych niezbożnikow rospustnym obcowániem ztrapionego / wyrwał. 8 Abowiem widzeniem y słyszeniem on spráwiedliwy mieszkájąc miedzy nimi / dźień po dniu duszę spráwiedliwą uczynkámi *ich* niezbożnymi trapił. 9 Vmie PAn pobożnych z pokuszenia wyrywáć / á niespráwiedliwych ná dźień sądu ku karániu chowáć. 10 A nawięcey tych / ktorzy zá ćiáłem w pożądliwośći plugástwá chodzą / á zwierzchnośćią pogardzáją / śmieli / y sobie się podobájący / nie wzdrygáją się bluźnić przełożeństw. 11 Choćiaż Aniołowie będąc więtszymi siłą y mocą / nie przynoszą przećiwko nim przed PAná bluźnierskiego sądu. 12 Ale ći jáko bydło bezrozumne / ktore zá przyrodzeniem idźie / spráwione ná ułowienie y skáżę / bluźniąc to czego f nie wiedzą / w tey skáźie swojey zágíną : 13 Y odniosą zapłátę niespráwiedliwośći / jáko ći ktorzy máją zá roskosz káżdodźienne lubośći : *będąc* plugástwem y zmázą / roskosz máją w zdrádách swojich / z wámi bánkietując. 14 Oczy májąc pełne cudzołostwá / y bez przestánia grzeszące. Przyłudzájąc dusze niestáteczne / májąc serce wyćwiczone w łákomstwie / synowie przeklęctwá : 15 *Ktorzy* opuśćiwszy prostą drogę / zbłądźili ; náśládując g drogi Báláámá *syná* Bosorowego / ktory zapłátę niespráwiedliwośći umiłował / 16 Ale miał karánie zá swoj występek : *ponieważ* járzmu niema o*ślica* poddána / człowieczym głosem przemowiwszy / záhámowáłá szaleństwo Proroká. 17 Ci są studniámi h bez wody / obłoki od wichru pędzone / ktorym chmurá ćiemnośći ná wieki jest záchowána. 18 Abowiem nádętą próżność mowiąc / przyłudzáją przez pożądliwość ćiáłá y rospusty tych / ktorzy byli prawdźiwie ućiekli od obcujących w błędźie : 19 Wolność im obiecując / á sámi będąc niewolnikámi skáży. Abowiem kto jest i od kogo przezwyćiężony / temu też jest zniewolony. 20 Bo ponieważ *oni* uszli plugástw świátá / przez poznánie PAná y Zbáwićielá JEzusá CHrystusá / á znowu się záś nimi k uwikławszy / zwyćiężeni bywáją ; stáły się ostáteczne *rzeczy* ich gorsze niż pierwsze. 21 Boby im było lepiey nie uznáć drogi spráwiedliwośći / niżeli poznawszy *ją*, odwroćić się od podánego im rozkazánia świętego. 22 Ale się im przydáło *według* oney prawdźiwey przypowieśći : Pies wroćił się l do zwracánia swego ; á świniá umyta do walánia się w błoćie.

a 5 Moj. 13. 1. Matt. 24. 11.
b Judas. v. 6.
c 1 Moj. 7. 17.
d 1 Moj. 7. 13.
e 1 Moj. 19. 14.
f Judas. v. 10.
g 4 Moj. 22. 23. Judas v. 11.
h Judas v. 12.
i Jana. 8. 34. Rzym. 6. 10.
k Matt. 12. 45. Zydow 6. 4. y 10. 26.
l Przyp. 26. 11.

Rozdział III.

Potrzebá bráćią często upominác. 4. dla niebespieczeństwá od naśmiewcow. 8. Vpomina áby wedle smysłu ćielesnego. 12. o dniu PAńskim nie rozumieli. 14. ale wiedźieli że już prawie obecny jest.

1 NAmilejszy / już ten drugi List do a was piszę / ktorym wzbudzam przez nápominánie uprzyjmą myśl wászę. 2 Abyśćie pámiętáli ná słowá przepowiedźiáne od świętych Prorokow / y ná przykazánie násze. ktorzyśmy Apostołámi PAná y Zbáwićielá.

3 To napierwey wiedząc / że przyjdą á w ostáteczne dni naśmiewcy / według własnych swojich pożądliwośći chodzący ; 4 Y mowiący ; Gdźież jest obietnicá b przyśćia jego ? Bo jáko ojcowie záśnęli wszystko ták trwa od początku stworzenia. 5 Tego zájiste umyślnie wiedźieć nie chcą / że śię niebiosá c dáwno stáły / y źiemiá d z wody y w wodźie stánęłá przez słowo Boże. 6 Dla czego on pierwszy świát wodą będąc e zátopiony / zginął. 7 Lecz te niebiosá ktore teraz są / y źiemiá / tymże słowem odłożone są y záchowáne ogniowi ná dźień sądu y zátrácenia niepobożnych ludźi. 8 Ale tá jedná rzecz niech wam nie będźie tájna namilejszy / iż jeden dźień u PAná *jest* f jáko tyśiąc lat ; á tyśiąc lat / jáko jeden dźień. 9 Nie omieszkawa g PAN z obietnicą : (jáko to niektorzy máją zá omieszkánie) ále używa h ćierpliwośći przećiwko nam / nie chcąc áby ktorzy zginęli / áleżeby śię wszyscy do i pokuty událi. 10 A on dźień PAński przyjdźie jáko złodźiey k w nocy : w ktory niebiosá z *wielkim* trzaskiem przeminą / á żywioły rozpalone ogniem zstopnieją / á źiemiá y rzeczy ktore są ná niey spalone będą. 11 Ponieważ śię tedy to wszystko ma rozpłynąć / jákimiż wy maćie być w świętych obcowániách y pobożnośćiách: 12 Ktorzy oczekawaćie y śpieszyćie śię ná przyśćie dniá Bożego ; w ktory niebiosá gorájące rozpuszczą śię / y żywioły pałájące zstopnieją. 13 Lecz nowych niebios y nowey źiemie l według obietnice jego oczekawamy / w ktorych spráwiedliwość mieszka.*

14 PRzetoż namilejszy / tego oczekawájąc / stáraycie śię / ábyśćie bez zmázy y bez nágány od niego 15 ználeźieni byli w pokoju. A nieskwápliwość PAná nászego miejćie zá zbáwienie *swoje* : jáko wam y miły brát nász Páweł / według 16 dáney sobie mądrośći / pisał : Jáko y we wszystkich liśćiech m *swojich* mowiąc o tych rzeczách : Miedzy ktorymi są niektore *rzeczy* trudne ku wyrozumieniu / ktore nieumiejętni y niestáteczni wykręcáją jáko y inne pismá / ku swemu własnemu 17 zátráceniu. Wy tedy namilejszy / wiedząc *to* przed tym / strzeżćie śię ábyśćie błędem tych niezbożnikow nie byli zwiedźieni / y nie wypádli z 18 wászey státeczności. Ale rośććie w łásce y w znájomośći PAná nászego y Zbáwićielá JEzusá Chrystusá. Ktoremu *niech będźie* chwałá y teraz / y ná czásy wieczne / Amen.

a 1 Tym. 4. 1. 2 Tym. 3. 1. Judae. v. 18. LE. ná XXVI N. po S. Trojcy. b Ezech 12, 22. c 1 Moj. 1. 1. d Psalm 24. 2. e 1 Moj. 7. 11. f Psalm 90. 4. g Zydow 2. 3. h Izaj. 30. 18. i Ezech. 18. 32. y 33. 11. k Matt. 24. 43. 1 Tessal 5. 2. Objaw 3. 3. y 16. 5. l Izaj. 65. 17. y 66. 22. Objaw 21. 1. m Rzym 8. 19. 1 Korin 15. 24. 1 Tessal 4. 15.

LIST PIERWSZY POWSZECHNY S. JANA APOSTOLA.

W Tym Liśćie / ktory w sobie zámyka náukę wielce potrzebną o Chrystusie PAnie y o wiernych jego / tákże o Antychrystusie y sługách jego / do rozmnożenia wiáry y pobożności / w rozd. 2. v. 1. w rozd. 5. v. 13. Jan S. I. Uczy znáć Chrystusá PAná w osobie jego / ktora ma dwie náturze / Boską y ludzką / w rozd. 1. od v. 1. do 3. y w Urzędźie jego / w rozd. 1. v. 4. y gdźie indźiey w tymże liśćie. Uczy też znáć wierne jego / ktorzy rozni są od obłudnych : á potym ich poznáć / że máją wiárę prawdźiwą / w rozd. 1. v. 4. y 3. v. 23. y 5. v. 1. Z wiáry uczynki dobre / jáko jest żywot pobożny / w 1. v. 5. w 2. v. 1. w 3. v. 3. uznánie niedostátkow swojich y wierney prace swojey / w 1. v. 8. miłość przećiwko Bogu y bliźnim / w 2. v. 5. w 3. v. 10. w 4. v. 7. w Chrystusie PAnie nádźieje pokłádánie / w 2. v. 2. w 3. v. 3. od świátá nienawiśći ponoszenie / w 3. v. 13. sumnienia dobrego przestrzegánie y grzechámi śię brzydzenie / w 3. v. 20. w 5. v. 18. II. Przestrzega od złych rzeczy / miánowićie od miłośći świátá / w 2. v. 15. od Antychrystusá y sług jego fałszywey náuki / y báłwochwálstwá / w 2. v. 18. w 4. v. 1. w 5. v. 21.

ROZDZIAL I.

O Słowie onym wiecżnym w ktorym jest żywot. 5. y świátłość. 7. mowiac. 9. Láská Boża wiernym obiecuje, jesliby pod ćiężárem grzechow wzdychájac do jego śię miłośierdźia ućiekáli.

1 CO było od pocżatku/ cosmy słyszeli/ cosmy ocżymá nászymi widźieli/ y ná cosmy pátrzyli/ y cżego śię rece násze dotykáły/ o Słowie żywotá: 2 (Bo żywot objáwiony jest: Y widźielismy/ y świadcżymy/ y zwiástujemy wam on żywot wiecżny/ ktory był u Ojcá/ y objáwiony nam jest.) 3 Cosmy mowię, widźieli y słyszeli/ to wam zwiástujemy: ábyśćie y wy z námi społecżność mieli; á społecżność nászá *aby byłá* z Ojcem y z Synem jego JEzusem CHrystusem. 4 A toć wam piszemy/ áby rádość wászá a zupełna byłá.

5 A Toć jest poselstwo/ ktoresmy słyszeli od niego/ y zwiástujemy wam/ iż Bog jest b świátłość/ á żadney ćiemnośći w nim niemász. 6 Jeslibysmy rzekli/ iż społecżność mamy z nim/ á w ćiemnośći chodźimy/ kłamamy; á nie cżynimy prawdy. 7 A jesli w świátłośći chodźimy/ jáko on jest w świátłośći/ społecżność mamy miedzy soba: á Krew JEzusá CHrystusá Syná jego/ ocżyśćia c nas od wszelkiego grzechu. 8 Jeslibysmy rzekli/ iż grzechu d nie mamy/ sámi śiebie zwodźimy; á prawdy w nas niemász. 9 Jeslibysmy wyználi e grzechy násze; wiernyć jest *BOG* y spráwiedliwy/ áby nam odpuśćił grzechy/ y ocżyśćił nas od wszelkiey niepráwośći. 10 Jeslibysmy rzekli/ żesmy nie zgrzeszyli/ kłamcá go cżynimy; á słowá jego niemász w nas.

a Janá. 15. 11. b Janá. 8. 12. yy. 5. c Zydow 9. 14. 1 Piotr 1. 19. Objáw 1. 5. d 1 Krol 8. 46. 2 Kron 6. 36. Przyp 20. 9. Ekkles 7. 21. e Psalm 32. 5. Przyp 28. 13. Dame 9. 5. Mat 3. 6. Dźiej. 19. 18. Iakub 5. 16.

ROZDZIAL II.

CHrystus Pośrzednikiem y Przycżyną. 3. Znajomość Boża śię przez świętobliwość żywotá pokázuje. 12. Ktora wszelkiego wieku ludźiom służy. 14 byle przy sámym CHrystusie trwáli. 15. Swiát wzgárdźić. 18. Antychrystá śię strzedz. 24. Przy poznáney prawdźie státecżnie trwáć.

1 DZiatki moje to wam piszę/ ábyśćie nie grzeszyli. A jesliby kto zgrzeszył/ mamy Orędownniká u Ojcá/ JEzusá CHrystusá spráwiedliwego: 2 A on jest ubłagániem zá grzechy násze; á nie tylko zá násze/ dle też *zá grzechy* wszystkiego świátá.

3 A Przez to wiemy/ żesmy go poználi / jesli przykazánia jego záchowywamy. 4 Kto mowi; Znam go/ á przykazánia jego nie záchowywa; kłamcá jest/ á prawdy w nim niemász. 5 Lecż ktoby záchował słowá jego/ prawdźiwie śię w tym miłość Boża wykonáłá: przez to znamy iż w nim jestesmy. 6 Kto mowi że w nim mieszka/ powinien jáko on chodźił / y sam tákże chodźić. 7 Bráćia / nie nowe przykazánia b wam piszę / ále przykazánie stáre/ ktoreśćie mieli od pocżatku. A to stáre przykazánie / jest ono słowo ktoreśćie słyszeli od pocżatku. 8 Záśię przykazánie c nowe piszę wam/ ktore jest prawdźiwe w nim y w was: iż ćiemność przemija / á prawdźiwa oná świátłość już świeći. 9 Kto mowi iż jest w świátłośći/ á brátá swego nienawidźi/ w ćiemnośći jest áż do tąd. 10 Kto miluje brátá swego / w świátłośći mieszka/ y zgorszenia w nim niemász. 11 Lecż kto nienawidźi brátá d swego/ w ćiemnośći jest / y w ćiemnośći chodźi; á nie wie gdźie idźie/ iż ćiemność záślepiłá ocży jego.

12 PIsze wam dźiatki/ iż wam są odpuszcżone grzechy dla Imienia jego. 13 Piszę wam ojcowie/ żeśćie poználi tego/ ktory jest od pocżatku. Piszę wam młodźieńcy/ żeśćie zwyćiężyli onego złośniká. Piszę wam dźiatecżki/ żeśćie poználi Ojcá. 14 Pisałem wam ojcowie/ żeśćie poználi onego ktory jest od pocżatku. Pisałem wam młodźieńcy / żeśćie mocni/ á słowo Boże mieszka w was/ á żeśćie zwyćiężyli onego złośniká.

15 NIe milujćie świátá / áni tych rzecży ktore są nd świećie. Jesli kto miluje e świát/ niemász w nim miłośći Ojcowskiey. 16 Abowiem wszy-

a 1 Jana 1. 9. y4. 10. b 2 Jana. v. 5. c Jana. 13. 34. d 1 Jana 3. 14. e Iakub 4. 4.

wszystko co jest ná świećie/ *jáko* pożądliwość ćiáłá/ y pożądliwość ocżu/ y pychá żywotá/ *toć* nie jest z Ojcá/ dle jest z świátá. 17 Swiát ći przemija/ y pożądliwość jego: ále kto cżyni wolą Bożą/ trwa ná wieki.

18 Dziateczki/ ostáteczna godźiná jest: á jákośćie słyszeli/ że Antychryst przyść ma/ y teraz wiele Antychrystow powstáło/ z kąd wiemy iż jest ostáteczna godźiná. 19 Z nas wyszli/ ále nie byli z nas: ábowiem gdyby byli z nas/ zostáliby byli z námi. Ale *wyszli* f *z nas*, áby objáwieni byli/ iż wszyscy nie byli z nas. 20 Ale wy maćie pomázánie od onego Swiętego/ y wiećie wszystko. 21 Nie pisałem wam *przeto*, żebyśćie prawdy nie ználi; ále żeśćie ją znaćie/ á iż wszelkie kłamstwo nie jest z prawdy. 22 Ktoż jest kłamcą? Azaż nie ten/ ktory zápiera/ yż JEzus nie jest Chrystusem? Ten jest Antychryst/ ktory śię zápiera Ojcá y Syná. 23 Káżdy co śię zápiera Syná/ y Ojcá nie ma: A kto wyznawa Syná/ ma y Ojcá. 24 Wy tedy cośćie słyszeli od pocżątku/ *to* niechaj w was zostawa. Jesliby w was zostawáło cośćie słyszeli od pocżątku/ y wy w Synu y w Ojcu zostániećie. 25 A táć jest obietnicá/ ktorą on nam obiecał/ *to jest*, żywot on wiecżny. 26 Tom wam nápisał o tych/ ktorzy was zwodzą. 27 Ale to pomázánie ktoreśćie wy wźieli od niego/ zostawa w was/ á nie potrzebujećie áby was kto ucżył: ále jáko to pomázánie ucży was o wszystkim/ á jest prawdźiwe/ y nie jest kłamstwem; á jáko was náucżyło *ták* w nim zostániećie. 28 Y teraz dźiateczki zostańćie w nim: ábyśmy/ gdy śię okaże/ ufánie mieli/ á nie byli záwstydzeni od niego w przyśćiu jego. 29 Ponieważ wiećie że on sprawiedliwy jest: wiedźćież *też*, yż káżdy ktory cżyni sprawiedliwość/ z niego národzony jest.

f 1 Kor. 11. 18.

Rozdzial III.

Zacność tego że nas Bog zá syny swoje przyjął zálećiwszy. 7. nowość żywotá dobrymi uczynkami wyświadczáć każe. 14. Tego pewnym znakiem jest miłość. 19. y ufność w Bogu.

1 Patrzćie jáką miłość dał nam Oćiec; *to jest*, ábyśmy dźiatkámi Bożymi názwáni byli. Dla tegoć świát nie zna nas/ iż onego nie zna. 2 Namilszy/ teraz dźiatkámi Bożymi jesteśmy: ále śię jeszcze nie objáwiło cżym będźiemy: Lecz wiemy/ iż gdy śię on objáwi/ podobni mu będźiemy. Abowiem ujrzymy go ták jáko jest. 3 A ktokolwiek ma tę nádźieję w nim/ ocżyśćia śię jáko y on cżysty jest. 4 Káżdy co cżyni grzech/ *ten* y Zakon przestępuje. Abowiem grzech jest a przestępstwo Zakonu. 5 A wiećie iż śię on objáwił/ áby grzechy b násze zgłádźił. A grzechu w nim niemász. 6 Wszelki *tedy* kto w nim mieszka/ nie grzeszy: *Ale* ktokolwiek grzeszy/ nie widźiał c go/ áni go poznał. 7 Dźiateczki/ niechaj was nikt nie zwodźi. Kto cżyni sprawiedliwość/ sprawiedliwy jest/ jáko *y* on sprawiedliwy jest. 8 Kto cżyni grzech/ z dyabłá d jest: gdyż od pocżątku dyabeł grzeszy. Ná to śię objáwił Syn Boży/ áby zepsował ucżynki dyabelskie. 9 Wszelki co śię národźił z Bogá/ grzechu nie cżyni; iż naśienie jego w nim zostawa: y nie może grzeszyć/ iż z Bogá národzony jest. 10 Po tym poznáć dźiatki Boże/ y dźieći dyabelskie. Wszelki ktory nie cżyni sprawiedliwośći/ nie jest z Bogá; y ktory nie miłuje brátá swego. 11 Abowiem to jest poselstwo/ ktoreśćie słyszeli od pocżątku/ ábyśmy jedni 12 drugie e miłowáli. Nie jáko f Kajin/ *ktory* był z tego złośniká/ y zábił brátá swego. A dla cżegoż go zábił? Iż ucżynki jego złe były/ á brátá jego sprawiedliwe.

13 Nie dźiwujćie śię brácia moji/ jesli was świát nienawidźi. 14 My wiemy żeśmy przenieśieni z śmierći do żywotá/ iż miłujemy bráćią. Kto nie miłuje brátá/ zostawa g w śmierći. 15 Káżdy co nienawidźi brátá swego/ mężobojcą jest: á wiećie iż żaden mężobojcá/ nie ma żywotá wiecżnego w sobie 16 zostawájącego. Przez tośmy poználi miłość *Bożą*, iż on duszę swo-

a 1 Janá 5. 17.
b Izaj. 53. 5. 9. 2 Kor. 5. 21. 1 Piotr 2. 22.
c 3 Janá v. 11.
d Janá 8. 44.
e Matt. 22. 39. Janá 13. 34. y 15. 12.
f 1 Moj. 4. 8.
LE. *ná* N. II. po S. Trojcy
g 1 Janá 2. 11.

je zá h nas położył: y myśmy powinni kłáść duße zá bráćią. 17 A ktoby miał májętność i świátá tego/ y widziałby brátá swego potrzebującego/ á záwárłby wnętrzności swoje przed nim/ jákoż w nim zostawa miłość Boża? 18 Dziateczki moje/ nie miłujmy słowem áni językiem; ále uczynkiem y prawdą.* 19 A przez to poznawamy iż z prawdy jesteśmy: y przed nim uspokojemy sercá náße. 20 Bo jeśliby nas potępiło serce náße/ dáleko więkßy jest Bog niż serce náße/ y wie wßystko. 21 Namilßy/ jeśliby serce náße nas nie potępiáło/ ufánie mamy ku Bogu: 22 Y o cokolwiekbyśmy k prosili/ bierzemy od niego: bo przykazánia jego chowamy/ y to co śię podoba przed obliczem jego czyniemy. 23 A toć jest przykazánie l jego/ ábyśmy wierzyli Imieniowi Syná jego JEzusá CHrystusá: y miłowáli jedni drugich/ jáko nam m przykazał. 24 Bo kto chowa przykazánia n jego/ w nim mießka/ á on też w nim: á przez to o znamy iż mießka w nas/ *to jest*, z Duchá ktorego nam dał.

h Jana. 15. 13. Efesow 5. 2. i Lukaß 3. 11. Jakub 2. 15. k Matt. 21. 22. Jana. 14. 13. y 15. 7. y 16. 24 1 Iana. 5. 14. l Iana. 6. 29. m Jana. 13. 34. y 15. 12. n Iana. 14. 23. o 1 Iana. 4. 13.

ROZDZIAŁ IV.

Doświadczánie duchow. 7. Miłość S. jáko prawdziwy powod y cel wßystkich rzeczy dobrych być ma. 16. Przykład Boży do miłośći bráterskiey usługuje.

1 NAmilßy/ nie káżdemu duchowi wierzćie: ále doświadczajćie duchow jeśli z Bogá są. Bo wiele fałßywych prorokow wyßło ná świát. 2 Przez to poznawajćie Duchá Bożego. Wßelki duch ktory wyznawa iż JEzus CHrystus w ćiele przyßedł/ z Bogá jest. 3 Ale wßelki duch ktory nie wyznawa że JEzus CHrystus w ćiele przyßedł/ nie jest z Bogá: ále ten jest on *duch* Antychrystusow/ o ktoryśćie słyßeli iż idźie/ y teraz już jest ná świećie. 4 Wy z Bogá jesteśćie dziateczki/ y zwyćiężyliśćie je: iż więkßy jest ten ktory w was *jest*, niż *ten ktory* jest ná świećie. 5 Onić są z świátá: przetoż o świećie mowią/ á świát ich słucha. 6 My z Bogá a jesteśmy. Kto zna Bogá/ słucha nas. Kto nie jest z Bogá/ nie słucha nas. Przez to poznawamy duchá prawdy/ y duchá błędu.

a Iana. 8. 47

7 NAmilßy/ miłujmyż jedni drugie: gdyż miłość jest z Bogá/ y káżdy co miłuje/ z Bogá jest národzony/ y zna Bogá. 8 Kto nie miłuje/ nie zna Bogá: gdyż Bog jest miłość. 9 Przez to objáwiona jest b miłość Boża ku nam: iż Syná swego jednorodzonego posłał BOG ná świát/ ábyśmy żyli przezeń. 10 W tym jest miłość: nie iżbyśmy my umiłowáli Bogá; ále iż on umiłował nas/ y posłał Syná swego/ *áby był* ubłagániem c zá grzechy náße. 11 Namilßy/ ponieważ nas ták Bog umiłował/ y myśmy powinni jedni drugie miłowáć. 12 Bogá żaden d nigdy nie widział. *Ale* jeśli miłujemy jedni drugie/ Bog w nas mießka/ á miłość jego doskonáła jest w nas. 13 Przez to poznawamy/ iż w nim mießkamy/ á on w nas; iż z Duchá swego e nam dał. 14 A myśmy widźieli y świadczymy/ iż Ojciec posłał Syná/ áby był Zbáwićielem świátá. 15 Ktobykolwiek wyznał iż JEzus jest Synem Bożym/ Bog w nim mießka/ á on w Bogu. 16 Y Myśmyć poználi y uwierzyli o miłośći/ ktorą Bog ma ku nam. Bog jest miłość: á kto mießka w miłośći/ w Bogu mießka/ á Bog w nim. 17 W tym doskonáła jest miłość *Boża* z námi/ ábyśmy ufánie mieli w dźień sądny: yż jáki on jest/ *tácy* y my jesteśmy ná tym świećie. 18 Niemáßći bojáźni w miłośći/ ále miłość doskonáła precz wyrzuca bojaźń; bo bojaźń ma udręczenie: á kto śię boji/ nie jest doskonáły w miłośći. 19 My go miłujemy/ iż on nas pierwey umiłował. 20 Jeśliby kto rzekł; Miłuję f Bogá: á brátá swego nienawidźiał/ kłamcą jest. Abowiem kto nie miłuje brátá swego ktorego widźiał/ Bogá ktorego nie widźiał/ jákoż może miłowáć? 21 A toć rozkazánie mamy od niego/ áby ten g co miłuje Bogá/ miłował y brátá swego.*

b Rzym 5. 8. 1 Jana 3. 16. c 1 Iana 2. 2. d Jana. 1. 18. Kol 1. 15. 1 Tym. 6. 16. e 1 Iana. 3. 24. LE. ná N. I. po S. Trojcy f 1 Iana. 2. 4. g Matt. 22. 37. Iana. 13. 34. y 15. 12

ROZDZIAŁ V.

Miłość bráterska z wiárą złączona jest. 10. Wiárá w Bogá bez wiáry w CHrystusá PAná być nie może. 14. Te wiárę máiących modlitwy Bog wysłuchywa. 18. Tácy umyślnie nie grzeszą.

1 WSzelki co wierzy / iż JEzus jest CHrystusem / z Bogá śię národźił. A wszelki co miłuje tego ktory urodźił / miłuje y tego ktory z niego jest národzony. 2 Przez to znamy iż miłujemy dźiatki Boże / gdy Bogá miłujemy / y przykazánia jego chowamy. 3 Abowiem tá jest miłość Boża / ábyśmy przykazánia jego chowáli: á przykazánia jego a nie są ćiężkie.

4 BO wszystko co śię národźiło z Bogá / zwyćięża świát: á to jest zwyćięstwo ktore b zwyćiężyło świát / wiárá násza. 5 Ktoż jest co zwyćięża świát / tylko kto wierzy iż JEzus jest Synem Bożym? 6 Tenći jest ktory przyszedł przez wodę y krew JEzus CHrystus: nie przez wodę tylko / ále przez wodę y krew. A Duch jest ktory świadczy / iż Duch jest prawdá. 7 Abowiem trzej są c ktorzy świadczą ná niebie / Oćiec / Słowo / y Duch Swięty: á ći trzej jedno są. 8 A trzej są ktorzy świadczą ná źiemi / Duch / y wodá / y krew: á ći trzej ku jednemu są. 9 Ponieważ świádectwo ludzkie przyjmujemy / świádectwo Boże więtsze jest: ábowiem to jest świádectwo Boże / ktore świadczył o Synu d swojim. 10 Kto wierzy e w Syná Bożego / ma świádectwo sam w sobie. Kto nie wierzy Bogu / kłamcą go uczynił / iż nie uwierzył temu świádectwu / ktore Bog świadczył o Synu swojim. 11 A toć jest świádectwo / iż nam Bog dał żywot wieczny: á ten żywot jest w Synu jego. 12 Kto ma f Syná / ma żywot: Kto nie ma Syná Bożego / nie ma żywotá. 13 Te rzeczy nápisałem wam / ktorzy wierzyćie w Imię Syná Bożego: żebyśćie wiedźieli iż g maćie żywot wieczny / y ábyśćie wierzyli w Imię Syná Bożego.

14 A Toć jest ufánie ktore mamy do niego / Iż jeslibyśmy o co prośili według woli h jego / słyszy nas. 15 A jesli wiemy / iż nas słyszy o cokolwiekbyśmy prośili: *tedy* wiemy iż mamy te rzeczy o ktoreśmy go prośili. 16 Jesliby kto widźiał brátá swego grzeszącego / grzechem nie ná śmierć / niechże śię modli *zá nim*, á da mu *Bog* żywot / *to jest*, grzeszącym nie ná śmierć. Jestći grzech ná i śmierć: nie zá tym mowię / áby śię *zá* *to* modlił. 17 Wszelka niesprawiedliwość k jest grzech / ále jest grzech nie ná śmierć.

18 WIemy iż wszelki ktory śię z Bogá l národźił / nie grzeszy: ále ktory śię národźił z Bogá / záchowywa sámego śiebie / á on złośnik nie dotyka śię go. 19 Wiemy iż z Bogá jesteśmy: Ale świát wszystek we złym położony jest. 20 A wiemy iż Syn Boży przyszedł / y dał nam m zmysł ábyśmy poználi onego prawdźiwego Bogá / y jesteśmy w onym prawdźiwym / *to jest*, w Synu jego JEzuśie CHrystuśie. Tenći jest prawdźiwy Bog y żywot wieczny. 21 Dźiateczki / strzeżćie śię báłwanow / Amen.

a Matt. 11. 30. 1 E. ná N. I. po Wielkiejnoc. b 1 Korin. 15. 57. c Matt. 3. 16. Iana. 1. 33. d Matt. 3. 17. y 17. 5. e Iana. 3. 16. f Iána. 3. 36. g Jana. 20. 31. h 1 Jan. 3. 22. i Matt. 12. 31. Mark. 3. 29. Lukasz 12. 10. k 1 Ian. 3. 4. l 1 Jana. 3. 9. m Luka. 24. 45.

LIST WTORY SWIETEGO JANA APOSTOLA.

ROZDZIAL JEDEN.

Ten List pisány jest do jedney pobożny Páni, ktora dźiatki miłá w bojáźni Bożey wychowáne. 3. ktora pozdrowiwszy Apostoł. 4. á że śię prawdźie kochálá, z tego śię ućieszywszy. 5. prosi áby w miłośći Chrześćiáńskiey trwáłá. 7. A wiedząc że wiele jest zwodźićielow. 10. onych śię pilnie strzegłá.

Stárszy/ wybraney Páni/ y dźiatkom jey ktore ja miłuję w prawdźie; á nie ja tylko/ ále y wszyscy ktorzy poználi prawdę: Dla prawdy ktora zostawa w nas/ y z námi będźie ná wieki. Niech będźie z wámi łáská/ miłośierdźie/ y pokoj od Bogá Ojcá/ y od PAná JEzusá CHrystusá Syná Ojcowego/ w prawdźie y w miłośći. Vrádowałem śię bárzo/ żem ználazł niektore z dźiatek twojich chodzące w prawdźie/ jáko smy przykazánie wźięli od Ojcá. A teraz proszę ćię Páni/ nie jáko przykazánie nowe pisząc ći/ ále ktoreśmy mieli od początku/ ábyśmy jedni drugie miłowáli. A tác jest miłość/ ábyśmy chodźili według przykazań jego. A przykazánie to jest jákośćie słyszeli od początku/ ábyśćie w nim chodźili. Gdyż wiele zwodźićielow wyszło ná świát/ ktorzy nie wyznawáją/ że JEzus CHrystus przyszedł w ćiele. Ten jest zwodźićielem y Antychrystem. Strzeżćie sámych śiebie/ żebyśmy nie ztráćili tego/ koło czegośmy prácowáli/ ále żebyśmy odpłátę zupełną wźięli. Wszelki co przestępuje/ á nie zostawa w náuce CHrystusowey/ Bogá nie ma. Kto zostawa w náuce CHrystusowey/ ten y Ojcá y Syná ma. Jeśli kto przychodźi do was/ á tey náuki nie przynośi/ nie przyjmujćie go w dom/ áni go pozdrawiajćie. Abowiem kto tákiego pozdrawia/ uczestnikiem jest złych uczynkow jego. Májąc wam wiele pisáć/ nie chćiałem przez pápier y inkaust: ále mam nádźieję że do was przydę/ y ustnie z wámi mowić będę; áby rádość násza byłá zupełna. Pozdrawiáją ćię dźiatki śiostry twojey w PAnu wybráney/ Amen.

Marginal references: a 1 Jana 2. 7. 8. — b Jana 13. 34. 15. 12. 1 Jana 3. 11. — c Jana 14. 21. — d 1 Jan. 4. 1. — e Rzym. 16. 17. 1 Korin. 5. 11. Tytus 3. 10. — f 1 Jana 1. 4.

LIST TRZECI SWIETEGO JANA APOSTOLA.

ROZDZIAL JEDEN.

Jan Swięty. 1. powinszowawszy szczęśćia Gajowi. 3. uprzejmość. 5. y gośćinność jego zaleca. 9. Ale Diotrefesowę hardość winuje. 10. Gája napomina, áby w dobrze czynieniu trwał. 12. Demetryusá zaleca.

Stárszy/ Gájowi miłemu/ ktorego ja miłuję w prawdźie. Namilszy/ naprzod żądam/ ábyćśię dobrze powodźiło/ y ábyś był zdrow/ ták jáko śię dobrze powodźi duszy twojey. Abowiem wielcem śię urádował/ gdy przyszli bráćia/ y dáli świádectwo o twojey szczerośći/ jáko ty w szczerośći chodźisz. Więtszey nád tę rádośći nie mam; jáko gdy słyszę/ iż dźiatki moje chodzą w szczerośći. Namilszy/ wiernie czynisz coiolwiek czynisz przećiwko bráći/ y przećiw gośćiom. Ktorzy świádectwo wydáli o miłośći twojey przed Zborem: Y dobrze uczynisz/ jeśli je odprowádźisz jáko przystoji przed Bogiem. Abowiem dla Imienia jego wyszli/ nic nie wźiąwszy od Pogánow. My tedy tákowe powinnismy przyjmowáć: ábyśmy byli pomocnikámi prawdźie. Pisałem do Zboru wászego: ále Diotrefes ktory chce być przednieyszy miedzy nimi/ nie przyjmuje nas. Przeto jeśli przydę/ przypomnię uczynki jego ktore czyni; słowy złymi obmawiájąc nas: á nie májąc dosyć ná tym/ y sam bráći nie przyjmuje/ y tym coby przyjąć chćieli/ zábrania/ y ze Zboru je wyłącza. Namilszy/ nienásláduj złego/ ále dobrego. Kto dobrze czyni z Bogá jest: Ale kto źle czyni/ nie widźiał Bogá. Demetryuszowi świádectwo jest dáne od wszystkich/ y od sámey prawdy: lecz y my świádectwo o nim dawamy; á wiećie iż

Marginal references: a G. Prawdźie. — b 1 Jan. 3. 6.

świádectwo náße prawdźiwe jeſt. 13 Wielem miał piſáć: lecz nie chcę piſáć inkauſtem y piorem. 14 Bo mam nádźieję/ że ćię w rychle ujrzę; á 15 tedy uſtnie mowić będźiemy. Pokoj tobie. Pozdrawiáją ćię przyjaćiele. Pozdrow *y ty* przyjaćioły z imienia.

LIST POWSZECHNY S. JUDASA APOSTOLA.

ROZDZIAL JEDEN.

Judas pozdrowiwßy wierne. 3. nápomina ich áby ſię tych ſtrzegli, ktorzy łáſki CHryſtuſowey do ſwey woli używáją. 5. ktore yż Bog pokarze, trzemi przykłády pokázuje. 14. Proroctwo Enochowe przywodźi. 20. Náoſtátek ſpoſob, jako ſię wierni ſtuk tych zwodźićielow uſtrzedz máją, pokázuje.

1 JUdas a ſługá JEzuſá CHryſtuſá/ á brát b Jákubow/ od Bogá Ojcá poświęconym/ y w JEzuśie CHryſtuśie záchowánym y powołánym: 2 Miłośierdźie y pokoj/ y miłość/ niech śię wam rozmnoży. 3 Namilßy/ wßelką pilność czyniąc/ ábym wam piſał o ſpołecznym zbáwieniu/ muśiałem wam piſáć: nápominájąc/ iżbyśćie bojowáli o wiárę raz świętym podáną. 4 Abowiem wkrádli śię niektorzy ludźie/ dawno już przed tym náznáczeni ná to potępienie/ niepobożni/ ktorzy łáſkę Bogá náßego obracáją w roſpuſtę/ y ſámego śię PAná Bogá/ y PAná náßego JEzuſá CHryſtuſá záp ieráją. 5 Przetoż chcę wam to przypomnieć/ ktorzy już raz o tym wiećie/ że choćiaż PAN lud z źiemie Egipſkiey wyſwobodźił/ *przećię* potym te ktorzy c nie wierzyli/ potráćił. 6 Tákże Anjoły/ ktorzy nie záchowáli d pierwßego ſtanu ſwego/ ále opuśćili mießkánie ſwoje/ ná ſąd dniá wielkiego e związkámi wiecznymi pod chmurą záchował. 7 Jáko Sodomá f y Gomorrá/ y okoliczne miáſtá; gdy tymże ſpoſobem jáko y one zwßetecznieły/ y udáły śię zá cudzym ćiáłem/ wyſtáwione ſą ná przykład/ ogniá wiecznego karánie ponoßąc. 8 Tákże też y ći jáko ſnem zmorzeni/ ćiáło g plugáwią/ ále zwierzchnośćią pogardzáją/ y przełożeńſtwá bluźnią. 9 Lecz Michał Archánjoł gdy śię z dyabłem rośpierájąc wádźił o ćiáło Mojżeßowe/ nie śmiał podnieść *przećiwko niemu* ſądu bluźnierſkie°/ ále rzekł; Niech ćię h PAN zgromi. 10 A ći czego nie znáją/ to bluźnią: á co z przyrodzenia i znáją/ jáko bezrozumne bydło w tym śię pſują. 11 Biádá im/ bo śię drogą Káinową k událi: á zá błędem l Bálaámowey zápłáty puśćili śię/ y przećiwieńſtwem Korego m poginęli. 12 Ćić ſą ná świętych ucztách wáßych n zmázámi/ ktorzy z wámi goduiąc bez wſtydu/ ſámi śię páſą: ſą o obłoki o bezwodne/ ktore od wiátrow ſám y ſám unoßone bywáją; drzewá zwiędłe/ nieużyteczne/ dwá kroć zmárłe y wykorzenione: 13 Wáły wśćiekłe morſkie/ wyrzucájące ſwoje ſproſności: gwiazdy błąkájące śię/ ktorym chmurá ćiemności záchowána jeſt ná wieki. 14 A prorokował też o nich śiodmy od Adámá p Enoch/ mowiąc; Oto PAN idźie z świętymi tyśiącámi ſwojimi: 15 Aby uczynił ſąd wßyſtkim/ y karał wßyſtkie niezbożniki miedzy nimi/ ze wßyſtkich niepobożności ich/ ktore niezbożnie płodźili; y ze wßyſtkich przykrości/ ktore mowili przećiwko niemu niezbożni grzeßnicy. 16 Ci ſą ßemrácze utyſkujący ſobie: według pożądliwości ſwojich chodzący/ y ktorych uſtá q mo-

a Jana. 17. 22. b Matt 10. 3. c 4 Moj. 14. 29 y 26. 64 d Jana. 8. 44. e 2 Piotr 2. 4. f 1 Moj. 19. 24. Luka. 17. 29. 2 Piotr 2. 6. g 2 Piotr 2. 10. h Zacha 3. 2. i 2 Piotr 2. 12. k 1 Moj. 4. 8. l 4 Moj. 22. 23. 2 Piotr 2. 15. m 4 Moj. 16. 1. n 2 Piotr 2. 13. o 2 Piotr 2. 17. p 1 Moj. 5. 18. q Psalm 17. 10. 2 Piotr 2. 18.

wią bárzo hárde *słowá*; pochlebując osobam dla *swego* pożytku. 17 Lecz wy namilszy/ pámiętájćie ná słowá przepowiedźiáne od Apostołow PAná nászego JEzusá CHrystusá: 18 Jż wam powiádáli/ że w ostáteczny czás będą r naśmiewcy/ chodzący według swojich niezbożnych pożądliwośći. 19 Ći są ktorzy śię sámi odłączáją/ bydlęcy/ Duchá *CHrystusowego* nie májący. 20 Ale wy namilszy budując śię ná naświętszey wierze wászey/ y modląc śię w Duchu Swiętym: 21 Sámych śiebie w miłośći Bożey záchowajćie/ oczekawájąc miłośierdźia PAná nászego JEzusá CHrystusá/ ku żywotowi wiecznemu. 22 A nád niektorymi zmiłujćie śię/ rozsądkiem śię rządząc. 23 A drugie przez postrách do zbáwienia przywodźćie/ z ogniá *je* wyrywájąc; májąc w nienawiśći y suknią / ktoraby byłá od ćiáłá pokaláná. 24 A temu ktory was może záchowáć od upadku/ y stáwić przed oblicznośćią chwały swojey/ bez nágány z weselem; 25 Sámemu mądremu Bogu Zbáwićielowi nászemu/ *niech będźie* chwałá y wielmożność/ moc y zwierzchność/ y teraz/ y po wszystkie wieki/ Amen.

r 1 Tym. 4. 1.
2 Tym. 3. 1.
2 Piotr. 3. 3.

OBJAWIENIE S. JANA THEOLOGA.

TA świętá Kśięgá pospolićie śię dźieli ná śiedmioro widzenia. I. o śiedmi Kośćiołách w Azyey/ w rozd. 1. 2. 3. II. O kśiędze zápieczętowáney / w rozd. 4. 5. 6. 7. III. o śiedmi trąbách Anjelskich / w rozd. 8. 9. 10. 11. IV. o Niewieśćie rodzącey/ w rozd. 12. 13. 14. V. o śiedmi Anjołách/ w rozd. 15. 16. VI. O sądzeniu nierządnice/ w rozd. 17. 18. 19. 20. VII. o Niebieskim Jeruzalemie/ w rozd. 21. 22. A może być rozdźielona ná dwie częśći. I. ná Przedmowę tey kśięgi/ gdźie śię zámyka Tytuł jey y pozdrowienie/ w rozd. 1. áż do v. 8. y usługá do przyjęćia jey/ gdźie śię widzenie Syná Bożego zámyka/ od. v. 8 áż do końcá. II. Ná te rzeczy ktore śię w niey opisują. A te CHrystus PAn dźieli ná dwoje/ w rozd. 1. v 19. Ná te ktore śię już były stáły/ jáko przy Kośćielech / Efeskim/ Smyrneńskim/ Pergámeńskim/ Tyátyrskim/ w rozd. 2. Sárdyńskim/ Filádelfskim/ y Láodyceńskim/ w rozd. 3. Y ná te ktore śię potym stáć miáły; Jedne przy wszystkim świećie: á tu Jan S. Przedmowę czyni ná wypisánie tych rzeczy/ w ktorey znowu do przyjęćia tey kśięgi służy/ pokázując że powod swoj ma od Bogá Ojcá/ w rozd. 4. Syná/ w rozd. 5. Potym te sprawy Boże przed oczy wystawia ktore on wykonywa w podawániu do znájomośći świátá tych przyszłych rzeczy/ słowem/ cudámi. w rozd. 6. w wyrywániu pobożnych od bied nástępujących/ w rozd. 7 Pewnym karánia przepuszczeniem ná stworzenie bezrozumne/ y ná ludźie / w rozd. 9. Drugie przy sámym Kośćiele B. A to naprzod w tym żywoćie; gdźie słuchácżom y czytelnikom jey sercá do niey dodawa / pokázując że porządnie do pisánia jey jest powołány/ że CHrystus PAn jest tego powodem/ w rozd. 10. Potym opisuje to co śię dźiać miáło. Naprzod przy Náuczyćielách Kośćiołá B. ktorzy wiele potrzeb przez 1260 lat odpráwili/ y po 1260 lećiech zwłaszczá pod záwiedzeniem Antychrystusowym pobići byli/ á w náuce swey prawdźiwey po záwiedzeniu ożyli/ w rozd. 11. Potym przy cáłym Kośćiele B. ktory poszedł z Żydow/ y do niewiásty przypodobány; ktora utrapienie ćierpiáłá od smoká przed porodzeniem/ przy porodzeniu/ po porodzeniu / w rozd. 12. A zosobná przy Kośćiele Chrześćiáńskim/ ktorego opisuje naprzod: Potrzebę ktorą miał ze dwiemá bestyámi ktore nań potężnie náćieráły/ w rozd. 13. Lecz od Kośćiołá Bożego przez moc PAńską zniszczone były/ w rozd. 14. 15. 16. y zwyćięstwo w CHrystuśie PAnie odnośi nád nierządnicą/ w rozd. 17. 18. nád obiemá bestyámi/ w rozd. 19. y nád smokiem/ śmiercią y piekłem/ w rozd. 20. A w przyszłym żywoćie/ á to przy zmartwychwstániu y przy sądźie / po tym po sądźie ostátecznym áż ná czásy wieczne / w rozd. 21. 22.

ROZDZIAL I.

Proroctwo o przeszłych rzeczách z Objáwienia. 2. tego ktory jest początkiem y koncem. 12. potym śiedmi świeczników. 13. między ktorymi widźiał podobnego Synowi człowieczemu.

16. y siedmi gwiazd. 20. tajemnice wykłada.

1 Objawienie JEzusa Chrystusa/ ktore mu dał BOG/ áby okazał sługom swojim rzeczy ktore sie w rychle dziać mają : á on je oznájmił y posłał przez Anjołá swojego / słudze swemu Janowi. 2 Ktory świádectwo wydał słowu Bożemu / y świádectwu JEzusá Chrystusá / y cokolwiek widział. 3 Błogosłáwiony ktory czyta/ y ci ktorzy słucháją słow Proroctwá tego / y záchowywáją to co w nim jest nápisano : ábowiem czás blisko jest.

4 JAn siedmi Zborom ktore są w Azyey. Łáská wam y pokoj *niech będzie* od tego ktory a jest/ y ktory był/y ktory przyść ma/ y od siedmi duchow / ktorzy są przed oblicznością stolice jego : 5 Y od JEzusá Chrystusá/ *ktory jest* onym świádkiem wiernym pierworodnym b z umárłych / y Kśiążęciem krolow ziemie : ktory nas umiłował / y omył c nas z grzechow nászych d krwią swoją : 6 Y uczynił nas Krolmi / y Kápłany Bogu Ojcu swemu ; Jemuż *niech będzie* chwałá y moc ná wieki wiekow/Amen. 7 Oto idzie z obłokámi/y ujrzy go wszelkie oko / y ci ktorzy go przebili ; y nárzekáć będą przed nim wszytkie pokolenia ziemie : Ták/Amen. 8 Jam jest Alfá y Omegá, początek y koniec mowi PAn/ ktory jest/ y ktory był/y ktory przyść ma/ on Wszechmogący.

9 JA Jan/ ktorym też *jest* brátem wászym/y uczestnikiem w ucisku/ y w krolestwie / y w ćierpliwośći JEzusá Chrystusá/ byłem ná wyspie ktorą zowią Pátmos/ dla słowá Bożego/y dla świádectwá JEzusá Chrystusá. 10 Byłem w záchwyceniu Duchá w dzień PAński/ y słyszałem zá sobą głos wielki jáko trąby/ 11 Mowiący ; Jam jest Alfá y Omegá, on pierwszy y ostátni. A co widzisz nápisz w Kśięgi / y pośli siedmi Zborom ktore są w Azyey/ do Efezu/ y do Smyrny/ y do Pergámu/ y do Tyátyru/ y do Sárdow/ y do Filádelfiey/ y do Łáodycey. 12 Y obroćiłem sie ábym widział on głos ktory mowił ze mną. A obroćiwszy sie / ujrzałem siedm świeczników złotych. 13 A w pośrzodku onych siedmi świeczników/ podobnego Synowi człowieczemu / obleczonego w długą száte/ y przepásánego ná piersiách pásem złotym. 14 A głowá jego y włosy *były* białe/ jáko wełná biała / jáko śnieg ; á oczy jego jáko płomień ogniá. 15 A nogi jego podobne mośiądzowi / jákoby w piecu rozpalone : á głos jego/ jáko głos wiela wod. 16 Y miał w práwey ręce swojey siedm gwiazd/ á z ust jego wychodził miecz z obu stron ostry ; á oblicze jego jáko słońce e *kiedy* jásno świeći. 17 A gdym go ujrzał / upadłem do nog jego jáko martwy. Y włożył práwą rękę swoję ná mię / mowiąc mi ; Nie boj sie. Jam jest on pierwszy f y ostátni/ 18 Y żywiący ; á byłem umárły/ á otom jest żywy ná wieki wiekow/ Amen. Y mam klucze g piekłá y śmierći. 19 Nápisz te rzeczy ktoreś widział/ y ktore są/ y ktore sie dziać mają nápotym. 20 Tájemnice onych siedmi gwiazd / ktoreś widział w práwey ręce mojey/ y siedmi świeczników złotych. Siedm onych gwiazd / są Anjołowie siedmi Zborow : á siedm świeczników ktoreś widział/ jest siedm Zborow.

a 2 Moj. 3. 14.
b 1 Korin 15. 20. Koloss. 1. 18.
c 1 Koryn 9. 11. Efesow 1. 2.
d Zydow 9. 14.
e G. *wmocy swojej*
f Izaja 41. 4. y 44. 6. y 48. 12
g Izaja 22. 22.

ROZDZIAŁ II.

PAn Janowi rozkazał nápisáć to co sam widział być potrzebnego Zborom. 1. Efeskiemu. 8. Smyrnenskiemu. 12. Pergámenskiemu. 18. Tyátyrskiemu. 25. Vpominając ich, aby to co wzięli od Apostołow, wiernie trzymáli.

1 ANjołowi Zboru Efeskiego nápisz : To mowi *ten* ktory trzyma siedm gwiazd w práwey ręce swojey/ ktory sie przechadza w pośrzod onych siedmi świeczników złotych ; 2 Znam uczynki twoje / y prace twoje / y ćierpliwość twoję : á iż nie możesz ćierpieć złych/ y doświadczyłeś tych ktorzy sie mienią być Apo-

stołámi; á nie są / y ználazłeś je że są kłamcámi. 3 Y znosiłeś/ y masz ćierpliwość/y prácowałeś dla Imienia mego; á nie ustałeś. 4 Ale mam *nieco* przećiwko tobie: żeś miłość twoję pierwszą opuśćił. 5 Pámiętajże tedy z kąd żeś wypadł / á pokutuj; y czyń uczynki pierwsze. A jeżeli nie *chcesz*: Przydę przećiwko tobie rychło / á poruszę świecznik twoj z miejscá swego/jesliby ś nie pokutowáł. 6 Ale *wżdy* to masz/iż nienawidźisz uczynkow Nikoláitow/ ktorych y Ja nienawidzę. 7 Kto ma uszy niechaj słucha/co Duch mowi Zborom! Temu co zwyćięży/ dam jeść z drzewá żywotá/ktore jest w pośrzodku Ráju Bożego.

8 A Aniołowi Zboru Smyrneńskiego nápisz: To mowi pierwszy y ostátni; ktory był umárł/y ożył: 9 Znam uczynki twoje/y ućisk/ y ubostwo / (áleś bogáty) y bluźnierstwo tych ktorzy śię powiádáją być Zydámi/á nie są; ále są bożnicą szátáńską. 10 Nic śię nie boj tego co masz ćierpieć. Oto ma wrzućić dyabeł *niektore* z was do więźienia/ábyśćie byli doświadczeni: y będźiećie mieli ućisk przez dźieśięć dni. Bądź wierny áż do śmierći/ á dam ći koronę żywotá. 11 Kto ma uszy niechaj słucha/co Duch mowi Zborom! Kto zwyćięży/nie będźie obrażony od wtorey śmierći.

12 A Aniołowi Zboru Pergámeńskiego nápisz: To mowi ten ktory ma miecz on z obudwu stron ostry; 13 Znam uczynki twoje/ y gdźie mieszkasz/*to jest*, gdźie jest stolicá szátáńska/ á iż trzymasz Imię moje/y nie záprzałeś śię wiáry mojey/y w one dni / w ktore Antypás świádek moj wierny zábity jest u was/ gdźie szátan mieszka. 14 Ale mam nieco przećiwko tobie: iż tám masz te ktorzy trzymáją náukę a Báláámowę / ktory uczył Báláká áby wrzućił zgorszenie przed syny Izráelskie/żeby jedli rzeczy báłwanom ofiárowáne/ y wszeteczeństwo płodźili. 15 Tákże masz y te ktorzy trzymáją náukę Nikoláitow; co ja mam w nienawiśći. 16 Pokutujże: A jesli nie *będźiesz*, przydę przećiwko tobie wrychle/y będę walczył z nimi mieczem ust mojich. 17 Kto ma uszy niechaj słucha/co Duch mowi Zborom! Temu co zwyćięży/ dam jeść z oney manny skrytey; y dam mu kámyk biały/ á ná onym kámyku imię nowe nápisáne/ktorego nikt nie zna/tylko ten ktory je przyjmuje.

18 A Aniołowi Zboru Tyátyrskiego nápisz: To mowi Syn Boży/ktory ma oczy swoje jáko płomień ogniá/á nogi jego podobne są mośiądzowi; 19 Znam uczynki twoje/ y miłość/y posługi/y wiárę/y ćierpliwość twoję/y uczynki twoje; á że ostátnich rzeczy więcey jest niż pierwszych. 20 Ale mam nieco przećiwko tobie: iż niewieśćie Jezábeli/ ktora śię mieni być prorokinią / dopuszczasz uczyć y zwodźić sługi moje/żeby wszeteczeństwo płodźili/ y rzeczy báłwanom ofiárowáne jedli. 21 Y dałem jey czás/ áby pokutowáłá z wszeteczeństwá swego: 22 ále nie pokutowáłá. Oto Ja porzucę ją ná łoże/y te ktorzy z nią cudzołożą w ućisk wielki/jesliby nie pokutowáli z uczynkow swojich. 23 A dźieći jey pobiję ná śmierć: Y poznáją wszystkie Zbory/żem Ja jest ten ktory śię bádam b nerek y serc/y dam káżdemu z was według uczynkow wászych. 24 A wam mowię/ y drugim ktorzyśćie w Tyátyrzech/ ktorzykolwiek nie máją tey náuki/ y ktorzy nie poználi głębokośći szátáńskich jáko mowią: Nie włożę ná was innego brzemienia. 25 Wszákże to co maćie/ trzymajćie, áż przydę. 26 A kto zwyćięży y záchowa áż do końcá uczynki moje / dam mu zwierzchność c nád Pogány. 27 Y będźie je rządźił laską żelázną; jáko stáłki gárncárskie skruszeni będą: jákom y Ja wziął od Ojcá mego. 28 Y dam mu gwiazdę poránną. 29 Kto ma uszy niechaj słucha/co Duch mowi Zborom!

a 4 Mojż. 24. 14. y 25. 1.

b 1 *Sam* 16. 7. *Psalm* 7. 10. *Jerem* 11. 20. y 17. 10. y 20. 12

c *Psalm* 2. 8.

ROZDZIAŁ III.

Listy do Pásterzow Zboru Sardyńskiego. 7. Filádelfskiego. 14. Laodyceńskiego; na to nápisáne, áby były sługom Bożym miásto zwierćiádłá, w

ktorym powinność swoje upátrowáć máją.

1 A Anjołowi Zboru ktory jest w Sárdziech nápiß ; To mowi ten ktory ma śiedm Duchow Bożych / y śiedm gwiazd: Znam uczynki twoje / iż máß imię że żywieß ; áleś jest umárły. 2 Bądź czujny/ á utwierdzaj inne ktorzy umrzeć mieli. Abowiem nie ználazłem uczynkow twojich zupełnych przed Bogiem. 3 Pámiętaj tedy / jákoś wźiął y słyßał/ á chowaj y pokutuj. Jesli tedy czuć nie będzieß/ przyde ná ćię jáko a złodziey ; á nie zrozumieß ktorey godźiny przyde ná ćię. 4 Ale máß niektore b osoby w Sárdźiech/ ktore nie pokaláły ßat swojich ; przetoż chodźić będą ze mną *w ßátách* białych/ iż godni są. 5 Kto zwyćięży/ ten będźie obleczony w ßáty białe : y nie wymáżę c imienia jego z kśiąg żywotá / ále wyznam imię jego przed obliczem Ojcá mojego/ y przed Anjoły jego. 6 Kto ma ußy niechaj słucha/ co Duch mowi Zborom!

7 A Anjołowi Zboru Filádelfskiego nápiß : To mowi on Swięty y Prawdźiwy / ktory ma klucz d Dawidow ; ktory otwiera á nikt nie záwiera/ y záwiera á nikt nie otwiera. 8 Znam uczynki twoje : Otom wystáwił przed tobą drzwi otworzone / á żaden nie može ich zámknąć: Bo *acz* máß nie wielką moc/ przećięś záchował słowo moje/ y nie záprzałeś śię Imienia mego. 9 Otoć dam *niektore* z bożnice ßátáńskiey/ ktorzy śię powiádáją być żydámi/ á nie są/ ále kłamáją. Oto spráwię że przyda/ y będą śię kłániáli przed nogámi twymi/ y poznáją żem Ja ćiebie umiłował. 10 Żeś záchował słowo ćierpliwośći mojey ; Ja też ćiebie záchowam od godźiny pokußenia / ktore ma przyść ná wßystek świát/ áby doświadczyło mießkájących ná źiemi. 11 Oto idę rychło : trzymaj co máß / áby nikt nie wźiął korony twojey. 12 Kto zwyćięży/ uczynię go filarem w Kośćiele Bogá mojego / á więcey z niego już nie wynidźie: y nápißę ná nim Imię Bogá mego / y imię miástá Bogá mego nowego Jeruzalem/ ktore zstępuje z niebá od Bogá mego/ y Imię moje nowe. 13 Kto ma ußy niechaj słucha / co Duch mowi Zborom !

14 A Anjołowi Zboru Łáodyceńskiego nápiß ; To mowi Amen/ Swiádek on wierny y prawdźiwy/ początek stworzenia Bożego. 15 Znam uczynki twoje/ żeś nie jest áni źimny/ áni gorący : bodajżeś był źimny álbo gorący. 16 A ták ponieważeś letny/ á áni źimny áni gorący/ 17 wyrzucę ćię z ust mojich. Abowiem mowiß ; Jestem bogáty y zbogáćiałem/ á niczego nie potrzebuję : á nie wieß żeś ty biedny y mizerny / y ubogi/ y ślepy/ y nági. 18 Rádzęć ábyś kupił u mnie złotá w ogniu doświadczonego/ ábyś był bogáty : y ßáty białe/ ábyś był obleczony/ á żeby śię nie okázowáłá sromotá nágośći twojey : á oczy twoje námáż máśćią wzrok nápráwiájącą/ 19 ábyś widźiał. Ja ktorekolwiek miłuję/ strofuję e y karzę. Bądź tedy gorliwym/ á pokutuj. 20 Oto stoję u drzwi/ y kołácę : jesliby kto usłyßał głos moj y otworzył drzwi/ wnidę do niego y będę z nim wieczerzał/ á on ze mną. 21 Kto zwyćięży/ dam mu śiedźieć z sobą ná stolicy mojey ; jákom y Ja zwyćiężył/ y uśiadłem z Ojcem mojim ná stolicy jego. 22 Kto ma ußy niechaj słucha/ co Duch mowi Zborom!

ROZDZIAL IV.

PAná śiedzącego widźiał ná stolicy miedzy dwudźiestą y czterema stárcow. 5. A przy tym, łyskánie, dźwięk, gromobićie, lampy. 6. ßkláne morze. 7. czworo zwierząt. 10. stárce chwałące PAná.

1 POtymem widźiał/ á oto drzwi *były* otworzone w niebie ; á głos pierwßy ktorym słyßał mowił do mnie jáko trąbá *y rzekł* ; Wstąp sám/ á pokażęć co śię ma dźiać ná potym. 2 A záraz em byłem w záchwyceniu Duchá : á oto stolicá postáwiona byłá ná niebie/ á ná stolicy śiedźiáłá *osobá*. 3 A ten ktory śiedźiał / podobny był ná weyrzeniu kámieniowi Jáspisowi y Sár-

a 1 Tessal. 5. 2. 2 Piotr 3. 10.
b G. Máło imion.
c Filipp. 4. 3.
d Izaj. 22. 22.
e Przyp. 3. 11. Zydow 12. 5.

dynowi: á około oney stolice byłá tęcza / ná wejrzeniu podobna Szmárágdowi. 4 A około oney stolice było stolic dwádzieśćiá y cztery: á ná onych stolicách widziałem dwudziestu y czterech stárcow śiedzących / obleczonych w száty białe; á ná głowách swojich mieli korony złote. 5 A z oney stolice wychodziły łyskáwice/y gromy/y głosy: y śiedm lámp ognistych gorájących przed stolicą; ktore są śiedm Duchow Bożych. 6 A przed oną stolicą było morze szkláne podobne krysztáłowi: á w pośrzodku stolice/y około stolice/ czworo zwierząt pełnych oczu/ z przodku y z tyłu. 7 A pierwsze zwierzę/podobne było lwowi: á wtore zwierzę/ podobne ćielcowi: á trzećie zwierzę/ miáło twarz jáko człowiek: á czwarte zwierzę/ podobne *było* orłowi latájącemu. 8 A oto káżde z osobná z onych czterech zwierząt/ miáło sześć skrzydeł w około/ á wewnątrz były pełne oczu; á odpoczynku nie máją we dnie y w nocy/ mowiąc; a Swięty / Swięty/ Swięty PAN Bog Wszechmogący/ktory Był/y Jest/y Przyść ma. 9 A gdy one zwierzętá dawáły chwałę/ y cześć/y dziękowánie śiedzącemu ná stolicy / żywiącemu ná wieki wiekow: 10 Upádli czterej y dwádzieśćiá stárcy przed obliczem śiedzącego ná stolicy/ y kłaniáli śię żywiącemu ná wieki wiekow; y rzucáli korony swoje przed stolicą mowiąc; 11 Godzieneś jest PAnie wziąć chwałę/y cześć/y moc: Boś ty stworzył wszystkie rzeczy/y zá wolą twoją trwáją/y stworzone są.

ROZDZIAL V.

Kięgi śiedmią pieczęći zápieczętowane. 3. ktorych żaden otworzyć nie mogł. 6. Tylko Báránek on Boży: ktorego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwalili, y wiecznie chwalić będą.

1 POtym em widział po práwey ręce śiedzącego ná stolicy kśięgi nápisáne/wewnątrz y zewnątrz/ zápieczętowáne śiedmią pieczęći. 2 Y widziałem Anjołá mocnego wołájącego głosem wielkim; Kto jest godzien otworzyć te kśięgi/ y odpieczętowáć pieczęći ich? 3 A nikt nie mogł áni w niebie/ áni ná ziemi/áni pod ziemią/ otworzyć onych Kśiąg/áni wejrzeć w nie. 4 Y płákałem bárzo yż nikt nie był ználeziony godny/ áby otworzył y czytał kśięgi/y wejrzał w nie. 5 Tedy mi jeden z onych stárcow rzekł; Nie płácz. Oto zwyćięzył Lew / ktory jest z pokolenia a Judowego/korzeń b Dawidow; áby otworzył Kśięgi/ y odpieczętował śiedm pieczęći ich. 6 Y pojrzałem; á oto miedzy stolicą/ y czteremá onymi zwierzęty/ y miedzy onymi stárcámi / Báránek stał jáko zábity/májąc śiedm rogow / y śiedm oczu: ktore są śiedm Duchow Bożych / posłánych ná wszystkę ziemię. 7 Ten przyszedł; y wziął one kśięgi z práwey ręki śiedzącego ná stolicy. 8 A gdy wziął one kśięgi/ *zaraz* ono czworo zwierząt/ y oni dwádzieśćiá y czterej stárcy / upádli przed Báránkiem/ májąc káżdy z nich cytry y czásze złote/ pełne wonnych rzeczy: ktore są modlitwy świętych. 9 Y śpiewáli nową Pieśń/ mowiąc; Godzieneś jest wziąć kśięgi / y otworzyć pieczęći ich; żeś był zábity/ y odkupiłeś nas Bogu przez krew c swoję/ ze wszelkiego pokolenia/ y języká/ y ludu / y narodu: 10 Y uczyniłeś nas Bogu nászemu d Krolmi y Kápłany/ y krolowáć będziemy ná ziemi. 11 Y widziałem y słyszałem głos wiela Anjołow/około oney stolice/y onych zwierząt/ y onych stárcow: á byłá liczbá ich / tyśiąc kroć sto tyśięcy/ y dziesięć kroć sto tyśięcy / 12 Mowiących głosem wielkim; Godzien jest ten Báránek zábity wziąć moc/y bogáctwo/ y mądrość/y śiłę y cześć/ y chwałę/ y błogosłáwieństwo. 13 A wszelkie stworzenie / ktore jest ná niebie/y ná ziemi / y pod ziemią / y w morzu / y wszystko co w nich jest/ słyszałem mowiące; Siedzącemu ná stolicy/y Báránkowi/ błogosłáwieństwo/ y cześć/y chwałá / y śiłá ná wieki wiekow. 14 A czworo onych zwierząt rzekło / Amen. A oni dwádzieśćiá y czterej

a Izaja 6. 3.

a 1 Moj. 49. 10.

c Izaja 11. 1.

c 1 Piotr 1. 19.

d 1 Piotr 2. 5. 9.

ſtárcy upádli/y kłániáli śię żywiącemu ná wieki wiekow.

ROZDZIAL VI.

Baránek pierwſzą pieczęć kśiąg otworzył. 3. Potym wtorą. 5. trzecią. 7. czwartą. 9. piątą. 12. yſzoſtą. Po ktorych otworzeniu wſzczęły śię mordy, głody, mory, uſkarżánia świętych, drżenia ziemie, y rozmáyite widźiádłá ná niebie. 17. Dźień ſądny.

1 Y Widźiałem/gdy otworzył Baránek jedne z onych pieczęći; y słyſzałem jedno ze cżterech zwierząt mowiące jákoby głos gromu z Chodź/á pátrzaj. 2 Y widźiałem; á oto koń biały/á ten ktory ná nim śiedźiał/ miał łuk: y dano mu koronę/ y wyſzedł jáko zwyćięzcá/ á żeby zwyćiężał. 3 A gdy otworzył wtorą pieczęć/ słyſzałem wtore zwierzę mowiące z Chodź/á pátrzaj. 4 Y wyſzedł drugi koń rydzy: á temu ktory ná nim śiedźiał / dano áby odjął pokoj z ziemie; á iżby jedni drugie zábijáli/ y dano mu miecz wielki. 5 A gdy otworzył trzećią pieczęć/ słyſzałem trzećie zwierzę mowiące z Chodź/ á pátrzaj. Y widźiałem; á oto koń wrony/ á ten co ná nim śiedźiał/miał ſzale w ręce ſwojey. 6 Y słyſzałem głos z pośrzodku onych cżworgá zwierząt mowiący z Miárká pſzenice zá groſz/ á trzy miárki jęczmieniá zá groſz; á nie ſzkodź oliwie y winu. 7 A gdy otworzył cżwartą pieczęć/ słyſzałem głos cżwartego zwierzęćiá mowiący; Chodź/á pátrzaj. 8 Y widźiałem; á oto koń płowy/á tego ktory śiedźiał ná nim imię było Smierć/ á Piekło ſzło zá nim: y dáná im jeſt moc nád cżwartą cżęśćią ziemie/ áby zábijáli mieczem/ y głodem / y morem/ y przez zwierzętá ziemſkie. 9 A gdy otworzył piątą pieczęć/ widźiałem pod Ołtarzem duſze pobitych dla słowá Bożego/ y dla świádectwá ktore wydawáli; 10 Y wołáli głoſem wielkim mowiąc; Dokądże PAnie Swięty y prawdźiwy / nie ſądźiſz y nie mśćiſz śię krwie náſzey nád tymi/ ktorzy mieſzkáją ná ziemi? 11 Y dáne ſą káżdemu z nich ſzáty białe: Y powiedźiano im / áby odpocżywáli jeſzcże ná máły cżás / ażby śię dopełnił *pocżet* ſpoł-ſług ich y bráći ich/ ktorzy máją być pobići jáko y oni. 12 Y widźiałem gdy otworzył ſzoſtą pieczęć; á oto ſtáło śię wielkie trzęśienie ziemie/á słońce zczerniáło jáko wor włośiány/ y księżyc wſzyſtek ſtał śię jáko krew. 13 A gwiazdy niebieſkie pádáły ná ziemię/ták jáko drzewo figowe zrzucá z śiebie figi ſwoje niedoſtáłe / gdy od wiátru wielkiego bywa zachwiane. 14 A niebo uſtąpiło jáko kśięgi zwinione/ á wſzelka gorá y wyſpy/z mieyſc śię ſwego poruſzyły. 15 A krolowie ziemie/y kśiążętá/y bogácze/y hetmáni/y mocárze/ y káżdy niewolnik/ y káżdy wolny / pokryli śię ᵃ w jáſkinie y w ſkáły gor. 16 Y rzekli goram y ſkáłam; Vpádnićie ᵇ ná nas/ y zákryjćie nas przed obliczem tego / ktory śiedźi ná ſtolicy/ y przed gniewem tego Baránká: 17 Abowiem przyſzedł dźień on wielki gniewu jego: Y ktoż śię będźie mogł oſtać.

a Izaj. 2. 19. b Ozeaſz 10. 8. Luka. 23. 30

ROZDZIAL VII.

Puſtoſzący po świećie Anjołowie. 3. byli záhamowáni, ażby wybráne ze wſzego pokolenia zápieczętowano. 9. Niezliczone záſtępy przed Tronem ſtojące. 11. Anjeli B. z ſtárcámi chwalący PAná. 13. Ci co dla Imienia PAnſkiego ćierpieli. 15. y wieczne ſzczęśćie ich.

1 PO tymem widźiał cżterech Anjołow ſtojących ná cżterech węgłách ziemie / trzymájących cżtery wiátry ziemie z áby nie wiał wiátr ná ziemię/ áni ná morze / áni ná żadne drzewo.

2 Y Widźiałem inſzego Anjołá wyſtępującego od Wſchodu słońcá/ májącego pieczęć Bogá Zywego / ktory záwołał głoſem wielkim ná onych cżterech Anjołow/ ktorym dano áby ſzkodźili ziemi y morzu/ 3 Mowiąc z Nie ſzkodźćie ziemi/ áni morzu/áni drzewam; áż popieczętujemy ſługi Bogá náſzego ná czołách ich. 4 Y uſłyſzałem liczbę popieczętowánych : ktorych ſto y cżterdźieśći y cżtery tyśiące

L.E. ná dźień Wſzyſtkich Swiętych.

popieczętowano/ że wszystkich pokoleń synow Izráelskich. 5 Z pokolenia Judowego / dwánaście tysięcy popieczętowánych. Z pokolenia Rubenowego / dwánaście tysięcy popieczętowánych. Z pokolenia Gádowego/ dwánaście tysięcy popieczętowánych. 6 Z pokolenia Aserowego/ dwánaście tysięcy popieczętowánych. Z pokolenia Neftálimowego / dwánaście tysięcy popieczętowánych. Z pokolenia Mánássessowego / dwánaście tysięcy popieczętowánych. 7 Z pokolenia Symeonowego / dwánaście tysięcy popieczętowánych. Z pokolenia Lewiego/ dwánaście tysięcy popieczętowánych. Z pokolenia Isáschárowego / dwánaście tysięcy popieczętowánych. 8 Z pokolenia Zábulonowego / dwánaście tysięcy popieczętowánych. Z pokolenia Jozefowego/ dwánaście tysięcy popieczętowánych. Z pokolenia Benjáminowego/ dwánaście tysięcy popieczętowánych. 9 Potymem widźiał; á oto lud wielki/ ktorego nie mogł nikt zliczyć z káždego narodu y pokolenia/ y ludźi / y języków: ktorzy stali przed stolicą/ y przed oblicznośćią Báránká/ obleczeni w száty białe/ á pálmy były w ręku ich. 10 Y wołáli głosem wielkim/ mowiąc; Zbáwienie *należy* Bogu nászemu/ y śiedzącemu ná stolicy/ y Báránkowi. 11 A wszyscy Anjołowie stali około stolice/ y stárcow/ y czworgá zwierząt; y upádli przed stolicą ná oblicze swoje/ y kłaniáli śię Bogu / 12 Mowiąc; Amen / Błogosłáwieństwo/ y chwałá / y mądrość/ y dźiękowánie/ y cześć/ y moc/ y śiłá Bogu nászemu / ná wieki wiekow/ Amen. *

13 Y Odpowiedźiał jeden z onych stárcow/ y rzekł mi: Ci ktorzy są obleczeni w száty białe/ co záczsą? Y z kąd przyszli? 14 Y rzekłem mu; Pánie ty wiesz. Y rzekł mi; Ci to są/ ktorzy przyszli z ućisku wielkiego; y omyli száty swoje/ y wybielili je we krwi Báránkowey. 15 Dla tego są przed stolicą Bożą/ y służą mu we dnie y w nocy w Kośćiele jego: á ten ktory siedźi ná stolicy/ jáko namiotem záśloni je. 16 Nie będą więcey a łáknąć/ y nie będą więcey prágnąć/ y nie uderzy ná nie słońce/ áni żadne gorąco. 17 Abowiem Báránek ktory jest w pośrzodku stolice/ będźie je páśł/ y poprowádźi je do żywych źrzodeł wod: y otrze Bog b wszelką łzę z oczu ich.

Rozdział VIII.

Gdy śiodma pieczęć otworzono. 3. ofiarowane były modlitwy Swiętych przez kádzenie. 6. Siedm Anjołow wyszło z trąbami. 7. Gdy pierwszy czterej trąbili, ogien spadł. 9. morze śię poruszyło. 11. wody zgorzkły. 12. y gwiazdy śię zaćmiły.

1 A Gdy otworzył śiodmą pieczęć/ stáło śię milczenie ná niebie/ 2 jákoby przez poł godźiny. Y widźiałem śiedm onych Anjołow/ ktorzy stoją przed obliczem Bożym / á dano im śiedm trąb. 3 A inszy Anjoł przyszedł/ y stánął przed Ołtarzem/ májąc kádźilnicę złotą: y dano mu wiele kádzenia / áby je ofiárował z modlitwámi wszystkich świętych/ ná ołtarzu złotym / ktory jest przed stolicą: 4 Y wstąpił dym kádzenia z modlitwámi świętych/ z ręki Anjołá/ przed oblicznosć Bożą. 5 Y wźiął Anjoł kádźilnicę / y nápełnił ją ogniem z ołtarzá / y zrzućił ją ná ziemię: y stáły śię gromy y głosy/ y łyskáwice y trzęśienie ziemie.

6 A Onych śiedm Anjołow ktorzy mieli śiedm trąb/ nágotowáło śię áby trąbili. 7 Y zátrąbił pierwszy Anjoł/ y stał śię grad y ogień zmieszány ze krwią / y zrzucono to ná ziemię: á trzećia część drzew zgorzáłá / y wszelka trawá źielona spalona jest.

8 P Otym zátrąbił wtory Anjoł/ á jákoby gorá wielka ogniem palájąca wrzucona jest w morze: y obrocona jest w krew trzećia część 9 morzá. Y pozdycháłá w morzu trzećia część *rzeczy* stworzonych/ ktore miały dusze; y trzećia część okrętow zginęłá.

10 Y Zátrąbił trzeći Anjoł/ y spádłá z niebá gwiazdá wielka / gorająca jáko pochodnia/ y upádłá ná trzećią część rzek / y ná źrzodłá

a Izaja 49. 10.

b Izaja 25. 8.

wod. A imię oney gwiazdy zowią piołynem: y obróciła się trzecia część wod w piołyn; á wiele ludzi pomárło od onych wod/ bo się stáły gorzkie.

12 POtym zátrąbił czwarty Anjoł/ á uderzona jest trzecia część słońcá/ y trzecia część księżycá/ y trzecia część gwiazd; ták iż się trzecia część ich zácmiłá/ y trzecia część dniá nie świeciłá/ tákże y nocy. 13 Y widziałem/ y słyszałem jednego Anjołá lecącego przez pośrzodek niebá/ mowiącego głosem wielkim; Biádá/ biádá/ biádá mieszkájącym ná ziemi! dla innych głosow trąby trzech Anjołow/ ktorzy zátrąbić máją!

ROZDZIAL IX.

Gdy piąty Anjoł zátrąbił. 3. száráncze wyszły. 13. A szósty zátrąbiwszy. 15. wywiodł konne. 20. narod ludzki pustoszące.

1 Y Zátrąbił piąty Anjoł/ y widziałem że gwiazdá spádłá z niebá ná ziemię; á dano jey klucz studnie przepáści. 2 Ktora otworzyłá studnią przepáści: y wystąpił dym z oney studnie/ jákoby dym piecá wielkiego; y zácmiło się słońce y powietrze/ od dymu oney studnie. 3 A z onego dymu wyszły száráncze ná ziemię; y dano im moc/ jáko máją moc niedźwiadkowie ziemscy. 4 Ale im rzeczono żeby nie szkodziły trawie ziemie/ áni żadney rzeczy zieloney/ áni żadnemu drzewu: ále tylko sámym ludziom/ ktorzy nie máją pieczęci Bożey ná czołách swojich. 5 A dano im/ nie żeby je zábijáły; ále áby je dręczyły przez pięć miesięcy: á udręczenie ich *áby było* jáko udręczenie od niedźwiadká/ gdy człowieká ukąsi. 6 Przetoż w one dni szukáć będą ludzie a śmierci/ ále jey nie znajdą; y będą chcieli umrzeć/ ále śmierć od nich ucieczę. 7 A kształt onych száráńczy podobny był koniom zgotowánym do bitwy; á ná głowách ich były korony podobne złotu/ á twarzy ich jáko twarzy ludzkie. 8 Y miáły włosy jáko włosy niewieście/ á zęby ich były jáko lwie. 9 A miáły páncerze jáko páncerze żelázne/ á szum skrzydeł ich jáko grzmot wozow/ gdy wiele koni bieży do bitwy. 10 A ogony miáły podobne niedźwiadkom/ á żądłá były w ogonách ich: á moc ich *byłá* szkodzić ludziom przez pięć miesięcy. 11 A miáły nád sobą krolá/ ánjołá przepáści: ktoremu imię po Żydowsku Abáddon/ á po Grecku ma imię b Apollyon. 12 Biádá jedno przeszło/ á oto jeszcze idzie dwoje biádá potym.

13 TEdy zátrąbił Anjoł szósty/ á słyszałem głos jeden ze czterech rogow ołtarzá złotego/ ktory jest przed oblicznością Bożą/ 14 Mowiący szóstemu Anjołowi/ ktory miał trąbę; Rozwiąż onych czterech Anjołow związánych u wielkiey rzeki Eufrátes. 15 Y rozwiązáni są oni czterej Anjołowie/ zgotowáni ná godzinę y ná dzień/ y ná miesiąc/ y ná rok; áby pobili trzecią część ludzi. 16 A liczbá wojská jezdnego *byłá* dwie ście kroć tysiąc tysięcy: 17 Bom słyszał liczbę ich. Widziałem tákże konie w widzeniu: á ci ktorzy siedzieli ná nich/ mieli páncerze ogniste hiácyntowe/ y siárczáne; á głowy onych koni były jáko głowy lwie; á z gęby ich wychodził ogień/ y dym/ y siárká. 18 A od tego trojgá/ pobita jest trzecia część ludzi/ od ognia/ y od dymu/ y od siárki/ ktore wychodziły z gąb ich. 19 Abowiem moc ich jest w gębách ich/ y w ogonách ich. Bo ogony ich wężom są podobne/ májąc głowy ktorymi szkodzą. 20 A inni ludzie ktorzy nie są pobici tymi plagámi/ áni pokutowáli od uczynkow rąk swojich/ ćby się nie kłániáli dyabłom/ y bałwanom złotym/ y śrebrnym/ y miedziánym/ y kámiennym/ y drzewiánym; ktorzy áni widzieć c mogą/ áni słyszeć/ áni chodzić: 21 Ani pokutowáli z mężobojstw swojich/ áni z czárow swojich; áni z wszeteczeństw swojich/ áni z złodziejstw swojich.

ROZDZIAL X.

Anjoł obłokiem przyodziány. 2. kięgę otworzone trzymájąc. 9. Janowi

a Oseasz. 10. 8. Luka. 23. 30. Objáw. 6. 16.

b T. Zátracający

c Psalm 115. 5. y 135. 16.

według objáwienia one zjeść rozkázuje.

1 Y Widźiałem drugiego Anjołá mocnego / zstępującego z niebá / obłokiem odźianego: á ná głowie jego byłá tęczá / á oblicze jego jáko słońce / á nogi jego jáko słupy ogniá. 2 A miał w ręce swojey kśiąžeczki otworzone: y postáwił nogę swoję práwą ná morzu / á lewą ná ziemi. 3 Y záwołał głosem wielkim / jáko lew ryczy: á gdy przestał wołáć / mowiło śiedm gromow głosy swoje.

4 A Gdy odmowiło śiedm gromow głosy swoje / miałem pisáć: álem usłyszał głos z niebá / mowiący do mnie: Zápieczętuj to co mowiło śiedm gromow / á nie pisz tego. 5 Tedy Anjoł ktoregom widźiał stojącego ná morzu y ná ziemi / podniosł rękę swoję ku niebu: 6 Y przyśiągł przez Żywiącego ná wieki wiekow / ktory stworzył niebo y to co w nim jest / y ziemię y to co ná niey jest / y morze y to co w nim jest / że czásu już nie będźie. 7 Ale we dni głosu Anjołá śiodmego / gdy będźie trąbił / dokona śię tájemnicá Boża / jáko opowiedźiał sługom swojim Prorokom.

8 A Głos ktorym słyszał z niebá / záśię mowił ze mną / y rzekł: Idź / á weźmi te kśiąžeczki otworzone / z ręki Anjołá stojącego ná morzu y ná ziemi. 9 Y szedłem do Anjołá / y rzekłem mu: Daj mi te kśiąžeczki. Y rzekł mi: Weźmi / á zjedz ją: á uczynią gorzkość w brzuchu twojim / ále w uśćiech twojich słodkie będą jáko miod. 10 Y wźiąłem kśiąžeczki z ręki Anjołá / y zjadłem je: á były w uśćiech mojich słodkie jáko miod: ále gdym je zjadł / gorzko było w brzuchu mojim. 11 Y rzekł mi: Musisz záśię prorokowáć przed wielą ludźi / y narodow / y językow / y krolow.

a Ezech. 3. 1. 2.

Rozdział XI.

Anjoł rozkazał kośćioł rozmierzáć. 3. PAn dwu świádkow wzbudźił. 7. ktorych od bestyey rozszárpánych. 9. nikt nie pogrzebł. 11. Ale ich Bog wzbudźiwszy. 12. do niebá wźiął. 13. Strách ná niezbożne przypadł. 15. Siodmego Anjołá trąbá zmartwychwstánie. 18. y sąd Boży oznájmiłá.

1 Y Dano mi trzćinę podobną lásce: á Anjoł stánął mowiąc: Wstań / á zmierz Kośćioł Boży y Ołtarz / y te ktorzy śię modlą w nim. 2 Ale śień ktora jest przed Kośćiołem wyrzuć precz / á nie mierz jey: dbowiem dáná jest Pogánom / á miásto święte deptáć będą czterdźieśći y dwá mieśiącá. 3 Ale je dam dwiemá świádkom mojim / ktorzy prorokowáć będą tyśiąc dwie śćie y sześćdźieśiąt dni / obleczeni będąc w wory. 4 Ci są dwie oliwie / y dwá świeczniki / stojące przed obliczem Bogá *wszytkiey* ziemie. 5 A jeśliby im kto chćiał szkodźić / ogień wynidźie z ust ich / y pożrze nieprzyjaćioły ich: á jeśliby im kto chćiał szkodźić / muśi też y on być zábity. 6 Ci moc máją zámykáć niebo / áby deszcz nie pádał zá dni proroctwá ich: y máją moc nád wodámi áby je obroćili w krew / y uderzyć ziemię wszelką plagą / ileby kroć chćieli.

7 A Gdy dokończą świádectwá swojego: bestya ktora występuje z przepáśći / stoczy z nimi bitwę / á zwyćięży je / y pobije je. 8 A trupy ich *leżeć będą* ná ulicy miástá wielkiego / ktore názywáją duchownie Sodomą y Egiptem: gdźie też PAn nász ukrzyżowány jest. 9 Y widźieć będą *wiele ich* z ludźi z pokolenia y z językow / y z narodow trupy ich / przez połczwártá dniá: ále trupow ich nie dopuszczą włożyć w groby. 10 Owszem mieszkájący ná ziemi rádowáć śię nád nimi będą / y weselić: y poślą dáry jedni drugim / iż ći dwá Prorocy dręczyli mieszkájące ná ziemi. 11 A po połczwártku dni / duch żywotá od Bogá wstąpił w nie / y stánęli ná nogách swojich: á bojaźń wielka przypádłá ná te / ktorzy je widźieli. 12 Potym usłyszeli głos wielki z niebá mowiący im: Wstąpćie sám. Y wstąpili ná niebo w obłoku / y pátrzyli ná nie nieprzyjaćiele ich. 13 A w onę godźinę stáło śię wielkie trzęsienie ziemie. Y upádłá dźieśiąta część miástá / y pobito w o-

nym trzesieniu ziemie / osob ludźi śiedm tyśiecy: á drudzy przestrásźeni są / y dáli chwałę Bogu niebieskiemu. [14] Biádá wtore przeszło: á oto Biádá trzećie przyjdźie rychło.

[15] Y Zátrąbił Anjoł śiodmy; y stáły śię głosy wielkie ná niebie mowiące; Krolestwá świátá stáły śię krolestwy PAná nászego / y CHrystusá jego; y krolowáć będźie ná wieki wiekow. [16] Tedy oni dwádźieśćiá y cztere j stárcy / ktorzy przed obliczności ą Bożą śiedzą ná stolicách swojich / upádli ná oblicza swe / y pokłonili śię Bogu / [17] Mowiąc; Dźiękujemy tobie PAnie Boże Wszechmogący / ktorys Jest / y ktorys Był / y ktory masz Przyść / żeś wźiął moc swoję wielką / y ująłeś krolestwo. [18] Y rozgniewáli śię narodowie / y przyszedł gniew twoj / y czás umárłych: áby byli sądzeni / y ábyś oddał zapłátę sługom twojim Prorokom / y świętym / y bojącym śię Imienia twego / máłym y wielkim: y ábyś wytráćił te co psują ziemię. [19] Tedy otworzony jest Kośćioł Boży ná niebie; y widźiána jest Skrzyniá przymierza jego w Kośćiele jego. Y stáły śię łyskáwice / y głosy / y grzmienia / y trzęsienia ziemie / y grad wielki.

ROZDZIAŁ XII.

Niewiásty w słońce przyodźiáney. 4. Smok śiedmgłowny syná pożrzeć chćiał. 7. Ale go Michał poráźił. 10. Nád ktorym ácz zwyćięstwo słudzy Báránkowi otrzymáli. 11. niewiástá ná pusczą ućiekłá. 16. y ziemiá rzekę wypiłá. 17. Iednák on z ostátkiem wiernych walczyć nie przestawa.

[1] Y Ukazał śię cud wielki ná niebie: Niewiástá obleczona w Słońce / á kśiężyc pod nogámi jey / á ná głowie jey byłá koroná / z dwunaśćiu gwiazd. [2] A będąc brzemienna wołáłá prácując ku porodzeniu / y męczyłá śię áby porodźiłá. [3] Y ukazał śię drugi cud ná niebie / á oto Smok wielki rydzy / májąc śiedm głow / y rogow dźieśięć / á ná głowách jego śiedm koron: [4] A ogon jego ćiągnął trzećią częśc gwiazd niebieskich / y zrzućił je ná ziemię: á Smok on stánął przed niewiástą ktora miáłá porodźić / áby skoroby porodźiłá / pożárł dźiećię jey. [5] Y urodźiłá syná mężczyznę / ktory ma rządźić wszystkie narody laską żelázną: y porwáne jest dźiećię jey do Bogá / y do stolice jego: [6] A niewiástá ućiekłá ná pustynią / gdźie ma miejsce od Bogá zgotowáne / áby ją tám żywiono przez tyśiąc dni dwieśćie y sześćdźieśiąt.

[7] Y Stáłá śię bitwá ná niebie. Michał y Anjołowie jego potykáli śię z Smokiem; Smok śię [8] też potykał y Anjołowie jego. Ale nie przemogli / áni miejsce ich dáliey ználezione jest ná niebie. [9] Y zrzucony jest Smok wielki / wąż on stárodawny; ktorego zowią Dyabłem y Szátánem / ktory zwodźi wszystek okrąg świátá: zrzucony jest ná ziemię / y Anjołowie jego z [10] nim są zrzuceni. Y słyszałem głos wielki mowiący ná niebie; Terazći śię stáło zbáwienie / y moc / y krolestwo Bogá nászego / y zwierzchność CHrystusá jego: iż zrzucony jest oskárżyćiel bráći nászey / ktory ná nie skárżył / przed obliczności ą Bo- [11] gá nászego we dnie y w nocy. Ale go oni zwyćiężyli przez krew Báránká y przez słowá świádectwá swego / á nie umiłowáli dusze swojey áż do śmierći. [12] Przetoż rozweselćie śię niebá / y wy ktorzy mieszkaćie ná nich. *

Biádá *mieszkájącym* ná ziemi y ná morzu: iż zstąpił Dyabeł do was / májąc wielki gniew / [13] wiedząc iż krotki czás ma. A gdy widźiał Smok / iż był zrzucony ná ziemię / prześládowáł niewiástę [14] ktora byłá porodźiłá mężczyznę. Y dano niewieśćie dwie skrzydle Orłá wielkiego / áby lećiáłá od obliczności wężowey ná pustynią / ná miejsce swoje; gdźieby ją żywiono przez czás / y czásy / y połowicę czá- [15] su. Y wypuśćił wąż z gęby swojey zá niewiástą wodę jáko rzekę / chcąc [16] spráwić áby ją rzeká porwáłá. Ale ziemiá rátowáłá niewiástę: y otworzyłá ziemiá ustá swoje / y wypiłá rzekę / ktorą był wypuśćił

L.E. ná dźien S. Michálá.

Smok z gęby swojey. [17] Y rozgniewał się Smok ná niewiástę/ y poszedł áby walczył z drugimi z náśienia jey/ ktorzy záchowywáją przykazánia Boże/ y máją świádectwo JEzusá Chrystusá.

[18] Y Stánąłem ná piasku morskim.

ROZDZIAŁ XIII.

Opisuje bestyą o śiedmi głowách. 8. ktora wielką część świátá do bałwochwálstwá odwiodłá. 12. A tá od drugi bestyey wychodzącey. 15. potwirdzona jest. 16. A kto jey piątná nie ma, temu śię nie godźi áni kupowáć áni przedawáć.

[1] Y Widźiałem Bestyą występującą z morzá/ májącą śiedm głow y rogow dźieśięć: á ná rogách jey było dźieśięć koron/ á ná głowách jey imię bluźnierstwá. [2] A tá Bestya ktorąm widźiał/ podobna byłá Ryśiowi/ á nogi jey jáko niedźwiedźie/ á gębá jey jáko gębá lwia. Y dał jey Smok moc swoję/ y stolicę swoję/ y moc wielką. [3] A widźiałem jednę z głow jey/ jákoby ná śmierć zábitą: ále rána jey śmiertelna uleczona jest. Tedy śię dźiwowáłá wszystká źiemiá/ y sżłá zá oną Bestyą. [4] Y kłaniáli śię onemu Smokowi/ ktory dał moc Bestyey: kłaniáli śię też Bestyey mowiąc; Ktoż podobny Bestyey? Ktoż z nią walczyć może? [5] Y dáne jey są ustá mowiące wielkie rzeczy y bluźnierstwá: dána jey też jest moc/ áby władzą miáłá przez czterdźieśći y dwá mieśiące. [6] Y otworzyłá ustá swoje ku bluźnierstwu przećiwko Bogu/ áby bluźniłá Imię jego/ y przybytek jego/ y te ktorzy mieszkáją ná niebie. [7] Dano jey też walczyć z świętymi/ y zwyćiężáć je. Y dána jey moc nád wszelkim pokoleniem/ y językiem/ y narodem. [8] Przetoż śię jey kłaniáć będą wszyscy mieszkájący ná źiemi; ktorych imioná nie są nápisáne w kśięgách żywotá/ Báránká zábitego od záłożenia świátá. [9] Jeśli kto ma uszy/ niechaj słucha! [10] Jeśli kto w pojimánie a wiedźie/ w pojimánie pojdźie. Jeśli kto mieczem zábije/ musi y on być mieczem zábity. Tuć jest ćierpliwość y wiárá świętych.

a 1 Moj. 9. 6.

[11] Zátym widźiałem drugą Bestyą występującą z źiemie: á miáłá dwá rogi podobne Báránkowym; [12] ále mowiłá jáko Smok. Ktora wszystkiey mocy pierwszey oney Bestyey dokázuje przed twarzą jey/ y czyni że źiemiá y mieszkájący ná niey kłaniáją śię Bestyey pierwszey/ ktorey śmiertelna rána byłá uzdrowiona. [13] A czyni cudá wielkie/ ták/ yż y ogień zstępuje przed oczymá ludźi ná źiemię. [14] Y zwodźi mieszkájące ná źiemi/ przez one cudá ktore jey dano czynić przed Bestyą: mowiąc obywátelom źiemie/ áby uczynili obraz oney Bestyey/ ktora miáłá ránę od mieczá/ ále záśię ożyłá. [15] Y dano jey áby mogłá dáć duchá onemu obrázowi Bestyey/ żeby też mowił obraz tey Bestyey/ y to sprawił/ áby ći ktorzyby śię nie kłaniáli obrázowi oney Bestyey byli pobići. [16] A rozkázuje wszystkim máłym y wielkim/ bogátym y ubogim/ y wolnym y niewolnikom/ áby wźięli piątná ná práwą rękę swoję álbo ná czołá swe. [17] A żeby żaden nie mogł kupowáć áni przedawáć/ tylko ten ktory ma piątno álbo imię Bestyey/ álbo liczbę imienia jey. [18] Tu jest mądrość. Kto ma rozum niech zráchuje liczbę oney Bestyey: ábowiem jest liczbá człowiecza. A tá jest liczbá jey/ sześć set sześćdźieśiąt y sześć.

ROZDZIAŁ XIV.

Gdy Báránek stał ná gorze Syońskiey. 4. wespoł z czystymi chwalcámi. 6. Anjoł jeden Ewángelią opowiádał. 8. A drugi upadek Babiloński. 9. Trzeći kazał śię strzedz Bábilonu. 13. Vmárli w PAnu błogosłáwieni. 16. Sierp PAński zápuszczony ku żęćiu. 18. aż zbieránie. 20. y tłoczenie winá nástąpiło.

[1] Y Widźiałem/ á oto Báránek stał ná gorze Syońskiey; á z nim sto czterdźieśći y cztery tyśiące/ májących Imię Ojcá jego nápisáne ná czołách swojich. [2] Y słyszałem

łem głos z niebá jáko głos wielą wod/ y jáko głos gromu wielkiego: y słyßałem głos cytrystow grájących ná cytrách swojich. 3 A śpiewáli jákoby nową pieśń przed Stolicą / y przed onym cżworgiem zwierząt y przed stárcámi: á żáden śię nie mogł oney pieśni náucżyć/ oprocz onych stu cżterdziestu y cżterech tyśiecy/ ktorzy są z ziemie a kupieni. 4 Ci są ktorzy śię z niewiástámi niepokaláli. Bo pánnámi są. Ci są ktorzy náśládują Báránká / gdziekolwiek idźie. Ci kupieni są z ludźi/ áby byli pierwiastkámi Bogu y Báránkowi. 5 A w uśćiech ich nie ználázłá śię zdrádá: ábowiem są bez zmázy przed Stolicą Bożą.

6 Y Widźiałem drugiego Anjołá lecącego przez pośrzodek niebá/ májącego Ewángelią wieczną/ áby ją zwiástował mießkájącym ná źiemi/ y wßelkiemu narodowi/ y pokoleniu/ y językowi / y ludowi: 7 Mowiącego głosem wielkim: Bojćie śię Bogá/ y chwałę mu dajćie; gdyż przyßłá godźiná sądu jego: á kłaniajćie śię temu/ ktory uczynił b niebo y źiemię / y morze/ y zrzodłá wod.

8 A Drugi Anjoł lećiał zá nim mowiąc: Upádł/ upádł c Bábilon/ ono miásto wielkie! bo winem gniewu wßeteczeństwá swego nápojił wßystkie narody.

9 A Trzeći Anjoł lećiał zá nimi/ mowiąc głosem wielkim: Jeśli śię kto pokłoni Bestyey y obrázowi jey/ y jeśli weźmie piątno ná czoło swoje álbo ná rękę swoje: 10 Y ten pić będźie z winá d gniewu Bożego/ z winá ßczerego y nálanego w kielich gniewu jego: y będźie męczony w ogniu y śiárce przed oblicżnośćią Anjołow świętych / y przed oblicżnośćią Báránká. 11 A dym męki ich wystepuje ná wieki wiekow. Y nie máją odpoczynku we dnie y w nocy / ktorzy śię kłaniáją Bestyey y obrázowi jey/ y jeśli kto bierze piątno imienia jey. 12 Tuć jest ćierpliwość świętych/ tuć są ći ktorzy chowáją przykazánia Boże/ y wiárę JEzusowę.

13 Y Usłyßałem głos z niebá mowiący do mnie: Nápiß: e Błogosłáwieni są od tąd umárli/ ktorzy w PAnu umieráją. Záprawdę mowi im Duch / áby odpocżywáli f od prac swojich/ á ucżynki ich idą zá nimi.

14 Y Widźiałem/ á oto obłok biáły: á ná onym obłoku śiedźiał podobny Synowi człowieczemu/ ktory miał ná głowie swojey koronę złotą/ á w ręce swojey śierp ostry. 15 A drugi Anjoł wyßedł z Kośćiołá wołájąc głosem wielkim ná tego ktory śiedźiał ná obłoku: Zápuść g śierp twoj á żni/ gdyż tobie przyßłá godźiná / ábyś żął; ponieważ śię dostáło żniwo źiemie. 16 Y zápuśćił ten ktory śiedźiał ná obłoku/ śierp swoj ná źiemię/ y pożęta jest źiemiá.

17 A Drugi Anjoł wyßedł z Kośćiołá onego/ ktory jest w niebie/ májąc y ten śierp ostry. 18 Potym wyßedł drugi Anjoł z ołtarzá ktory miał moc nád ogniem; y záwołał głosem wielkim ná tego ktory miał śierp ostry mowiąc: Zápuść ten śierp twoj ostry/ á zbieraj groná winnice źiemie; bo dojrzáłe są jágody jey. 19 Zápuśćił tedy Anjoł śierp swoj ostry ná źiemię/ y zebrał grona winnice źiemie/ y wrzućił je w práse wielką gniewu Bożego. 20 Y tłoczona jest prásá przed miástem/ y wyßłá krew z prásy áż do wędźideł końskich przez tyśiąc y ßeść set stájan.

Marginalia: a 1 Kor. 6. 20. 1 Piotr 1. 18. — b Psalm 146. 6 Dziej. 14. 15. y 17. 24 — c Izaja 21. 9 Ierem 51. 8. Objaw 18. 2. — d Ierem 25. 15 Objaw 16. 19 — e Psalm 116. 15. — f 1 Tess. 4. 7. — g Joel 3. 13.

ROZDZIAŁ XV.

Siedm Anjołow májących śiedm plag ostáteżnych. 2. Morze ßkláne, y zwyćiężce nad bestyą. 3. ktorzy śpiewáli ná cześć Báránkowi. 6. á śiedm Anjołow odebráło śiedm czaß gniewu Bożego.

1 POtymem widźiał drugi cud ná niebie wielki y dźiwny: to jest, śiedm Anjołow májących śiedm plag ostátecżnych: iż przez nie skończony jest gniew Boży. 2 Y widźiałem jákoby morze ßkláne zmießáne z ogniem; á te co zwyćięstwo otrzymáli nád oną bestyą / y nád obrázem jey/ y nád piątnem jey / y

nád liczbą imienia jey / stojące nád morzem szklánym / májące Cytry Boże: A śpiewáli pieśń Mojżeszá 3 sługi Bożego/ y pieśń Báránkowę/ mowiąc; Wielkie a y dźiwne sa[a] spráwy twoje PAnie Boże Wszechmogący: spráwiedliwe y prawdźiwe sa drogi twoje/ o Krolu Swiętych! Ktożby śię ćiebie nie bał[b] 4 PAnie/ y nie wielbił Imienia twego? Gdyżeś sam Swięty / gdyż wszyscy narodowie przyda y kłániáć śię będa przed obliczem twojim/ że śię okazáły spráwiedliwe sądy twoje.

[a] Psalm 111. 2. y139, 14

[b] Jerem 10. 7.

5 A Potym em widźiał/ á oto otworzony był kośćioł przybytku świádectwá ná niebie. 6 Y wyszło z Kośćiołá śiedm onych Anjołow/ májących śiedm plag / obleczonych płotnem czystym y świetnym/ y przepásánych ná pierśiách złotymi pásy. 7 A jedno ze czworgá zwierząt/ dáło śiedmi Anjołom śiedm czasz złotych / pełnych gniewu Bogá żywiącego ná wieki wiekow. 8 Y nápełniony jest Kośćioł dymem od chwały Bożey/ y od mocy jego: á nie mogł nikt wniść do Kośćiołá/ áż śię skończyły śiedm plag onych śiedmi Anjołow.

ROZDZIAL XVI.

Siedm Anjołow wyláli śiedm czasz gniewu Bożego. 6. bie zwierzonych, z ktorych w laniem rozmajite ize plagi ná ziemie wszczely. 18. Ku postrachowi niezbożnych. 19. y wielkiego miástá obywátelow.

1 Y Słyszałem głos wielki z Kośćiołá/ mowiący śiedmi Anjołom; Idźćie / á wylejćie śiedm czasz zápálczywośći Bożey ná ziemię. 2 Y wyszedł pierwszy Anjoł, á wylał czászę swoję ná ziemię: y wyrzućił śię zły y szkodliwy wrzod ná ludźie/ ktorzy mieli piątno Bestyey; y ná te ktorzy śię kłaniáli obrázowi jey. 3 Y wylał wtory Anjoł czászę swoję ná morze / y stáło śię jákoby krew umárłego: á kázda duszá żywa zdechłá w morzu. 4 Y wylał trzeći Anjoł czászę swoję ná rzeki y źrzodłá wod; y obroćiły śię w krew. 5 Y słyszałem Anjołá wod mowiącego; Spráwiedliwyś jest PAnie/ ktoryś Jest/ y ktoryś Był/ y Swięty/ żeś to rozsądził. 6 Ponieważ krew Swiętych y Prorokow wylewáli/ dałeś im też krew pić: bo tego są godni. 7 Y słyszałem drugiego od ołtarzá mowiącego: Záiste PAnie Boże Wszechmogący/ prawdziwe y strászliwe są sądy twoje. 8 Potym czwarty Anjoł wylał czászę swoję ná słońce; y dano mu moc trapić ludźie gorącośćią ogniá. 9 Y byli upaleni ludźie gorącośćią wielką/ y bluźnili Imie Bogá ktory ma moc nád tymi plagámi: wszákże nie pokutowáli / áby mu chwałę dáli. 10 Tedy wylał piąty Anjoł czászę swoję ná stolicę Bestyey: y stáło śię krolestwo jey záćmione/ y żwáli języki swoje od boleśći. 11 Y bluźnili Bogá niebieskiego dla boleśći swojich / y dla wrzodow swojich: wszákże nie pokutowáli z uczynkow swojich. 12 Y wylał szosty Anjoł czászę swoję ná onę wielką rzekę Eufrátes; y wyschłá wodá jey/ áby zgotowána byłá drogá krolom od Wschodu słońcá. 13 Y widźiałem z ust Smokowych/ y z ust Bestyey/ y z ust fałszywego Prorokà trzy nieczyste duchy wychodzące, 14 podobne Zábam. Abowiem są duchy dyabelskie czyniące cudá / ktorzy wychodzą do krolow ziemie/ y ná wszystek okrąg świátá/ áby je zgromádźili ná wojnę / ná on wielki 15 dźień Bogá Wszechmogącego. Oto idę jáko złodźiey: Błogosłáwiony[a] ktory czuje y strzeże szat swojich/ áby nie chodźił nágo / y nie widźiano 16 sromoty jego. Y zgromádźił je ná miejsce/ ktore zowią po Zydowsku 17 Armágeddon. Tedy wylał śiodmy Anjoł czászę swoję ná powietrze: Y wyszedł głos wielki z Kośćiołá niebieskiego od stolice / mowiący; Stáło śię. 18 Y stáły śię głosy y gromy/ y łyskáwice; y stáło śię wielkie trzęśienie ziemie / jákiego nigdy nie było jáko są ludźie ná ziemi/ trzęśienia ziemie ták wielkiego. 19 Y stáło śię ono miásto wielkie ná trzy częśći rozerwáne: Y miástá narodow upádły; y Bábilon on wielki przyszedł ná pámięć przed

[a] Matt. 24. 44. Luka. 12. 39. 1Tessal. 5. 2. 2Piotr. 3. 10.

obliczem Bożym/ áby mu dał kielich winá zápálczywośći gniewu swojego. 20 Y wszystkie wyspy uciekły/ y gory nie są ználezione. 21 Y wielki grad jáko cetnarowy spadł z niebá ná ludźie: y bluźnili ludźie Bogá/ dla plági grádu; iż plágá jego byłá bárzo wielka.

b Jerem 25. 15.

Rozdzial XVII.

Opisuje one wielką nierządnicę. 2. z ktorą Krolowie ziemscy nierząd płodzą. 6. A tá śię upiłá krwią świętych. 7. Y bestya ktora ją nośi: Tájemnice obojgá. 11. y zginienie. 14. Naostátek zwyćięstwo Báránkowe.

1 Y Przyszedł jeden z śiedmi Anjołow ktorzy mieli śiedm czasz/ y rzekł do mnie mowiąc mi: Chodź/ okażęć osądzenie oney wielkiey wszetecznice/ ktora śiedźi nád wodámi wielkimi: 2 Z ktorą wszetecżeństwo płodźili krolowie ziemie/ y upili śię winem wszetecżeństwá jey obywátele ziemie. 3 Y odniosł mię ná puszczą w duchu. Y widźiałem niewiástę śiedzącą ná szárłatno-czerwoney Bestyey/ pełney imion bluźnierstwá / ktora miáłá śiedm głow y dźieśięć rogow. 4 A oná niewiástá przyobleczona byłá w purpurę y w szárłat/ y uzłocona złotem y drogim kámieniem/ y perłámi/ májąc kubek złoty w ręce swey pełen obrzydliwośći y niecżystośći wszetecżeństwá swego. 5 A ná czele jey było imię nápisáne; Tájemnicá/ Bábilon wielki/ mátká wszetecżeństw y obrzydliwośći ziemie. 6 Y widźiałem niewiástę one pijáną krwią świętych/ y krwią męczenników JEzusowych. A widząc ją/ dźiwowałem śię wielkim podźiwieniem.

7 Y Rzekł mi Anjoł: Czemuż śię dźiwujesz? Ja tobie powiem tájemnicę tey niewiásty/ y bestyey ktora ją nośi/ ktora ma śiedm głow y dźieśięć rogow. 8 Bestya ktorąś widźiał/ byłá/ á nie jest/ á ma wystąpić z przepáśći/ á iść ná zginienie: y zadźiwują śię mieszkájący ná ziemi/ (ktorych imioná nie są nápisáne w kśięgách żywotá od záłożenia świátá) widząc Bestyą ktora byłá/ á nie jest; á przećie jest. 9 Tuć jest rozum májący mądrość. Te śiedm głow/ są śiedm gor/ ná ktorych tá niewiástá śiedźi. 10 A krolow jest śiedm. Pięć ich upádło/ á jeden jest; inszy jeszcze nie przyszedł: á gdy przyjdźie/ ná máły czás muśi trwáć. 11 A bestya ktora byłá á nie jest/ toć jest ten ósmy/ á jest z onych śiedmi/ á idźie ná zginienie. 12 A dźieśięć rogow ktoreś widźiał/ jest dźieśięć krolow/ ktorzy krolestwá jeszcze nie wźięli; ále wezmą moc jáko krolowie/ ná jedne godźinę z bestyą. 13 Ci jedne rádę máją y moc/ y zwierzchność swoję bestyey podádzą. 14 Ci z Báránkiem walczyć będą/ á Báránek je zwyćięży: bo jest a PAnem Pánow/ y Krolem krolow/ y ktorzy są z nim/ powołáni/ y wybráni/ y wierni. 15 Y rzekł mi; Wody ktoreś widźiał gdźie wszetecznicá śiedźi/ są ludźie y zastępy/ y narody/ y języki. 16 A dźieśięć rogow/ ktoreś widźiał ná bestyey/ ći w nienawiśći mieć będą wszetecznicę: y uczynią ją spustoszoną y nágą/ y ćiáło jey będą jeść/ á sámę ogniem spalą. 17 Abowiem Bog podał do serc ich/ áby czynili wolą jego/ á czynili jednomyślnie/ y dáli krolestwo swoje bestyey/ áżby śię wypełniły słowá Boże. 18 A niewiástá ktorąś widźiał/ jest miásto ono wielkie / ktore ma krolestwo nád krolmi ziemie.

a 2 Tym 6. 15. Objaw 19. 16

Rozdzial XVIII.

Prętkie y straszne Bábilonu zgubienie pokazáne. 11. Y nárzekánie nád nim kupcow ktorzy śię z pompy y z zbytku jego bogáćili. 20. A rádość y wesele wybranych Bożych z ták sprawiedliwy pomsty Bożey nád niezbożnymi.

1 A Potymem widźiał drugiego Anjołá zstępującego z niebá/ májącego moc wielką: y oświećiłá śię ziemia od chwały jego. 2 Y záwołał potężnie głosem wielkim mowiąc; a Upadł/ a upadł Bábilon on wielki/ y stał śię przybytkiem/ czártow/ b y mieszkániem wszelkiego duchá nieczystego; y mieszkániem wszelkiego ptástwá nieczystego y

a Izaja 21. 9. Jerem 51. 2. Objaw 14. 8.
b Izaja 13. 21 y 34. 14 Jerem 50. 39.

przemierzłego. (3) Iż z win zapálczywośći wszetecżeństwá jego pity wszystkie narody: á krolowie źiemie wszetecżeństwo z nim płodźili; y kupcy źiemscy z zbytecżney rozkoszy jego zbogáćieli.

(4) Y Słyszałem inszy głos z niebá mowiący; Wynidźćie z niego c ludu moj / ábyśćie nie byli uczestnikámi grzechow jego / á iżbyśćie nie wźięli z plag jego. (5) Abowiem dośięgły grzechy jego áż do niebá/ y wspomniał Bog ná niepráwośći jego. (6) Oddajćież mu jáko on dawał wam; á w dwoj nasob oddajćie mu według uczynkow jego: w kubku ktory *wam* nálewał / nálejćie mu w dwoj nasob. (7) Jáko śię wiele chlubił y rozkoszowáł / ták mu wiele dajćie mąk y smętku: bo mowi w sercu swojim; Siedzę *jáko* d krolowa / á nie jestem wdową / y smętku nie ujrzę. (8) Przetoż w jeden dźień przydą plagi jego / śmierć/ y smętek/ y głod / y ogniem będźie spalony: bo mocny *jest* PAn Bog ktory go osądźi. (9) Y będą go płákáć / y nárzekáć nád nim będą krolowie źiemie/ ktorzy z nim wszetecżeństwo płodźili/ y rozkoszowáli / gdy ujrzą dym zápalenia jego / (10) Z dáleká stojąc dla bojáźni męki jego y mowiąc; Biádá/ biádá / miásto ono wielkie Bábilon / miásto ono mocne; iż w jedney godźinie przyszedł sąd twoj. (11) Do tego y kupcy źiemscy płákáć będą/ y nárzekáć nád nim: przeto iż towáru ich żaden więcey kupowáć nie będźie: (12) Towáru złotá y srebrá / y kámienia drogiego / y pereł / y lnu ćienkiego/ y purpury/ y jedwabiu/ y szárłatu / y wszelkiego drzewá Tyinowego / y wszelkiego naczynia słoniowego / y wszelkiego naczynia z drzewá nakosztowniejszego/ y z miedźi / y z żelázá / y z mármoru: (13) Y cynámonu / y kádzenia / y máśći/ y kádźidłá/ y winá/ y oliwy/ y mąki czystey/ y pszenice/ y bydłá/ y owiec/ y koni / y wozow / y niewolnikow/ y dusz ludzkich. (14) Y owoce pożądliwośći duszę twojey odeszły od ćiebie / y wszystkie rzeczy tłuste y świetne odeszły od ćiebie. á tych rzeczy już więcey nie znajdźiesz. (15) A ći kupcy ktorzy tym kupczyli y tym śię zbogáćili / z dáleká stać będą dla bojáźni męki jego / płácząc y nárzekájąc; (16) A mowiąc: Biádá/ biádá; miásto ono wielkie/ ktore było obleczone w bisior / y w purpurę/ y w szárłat/ y uzłocone złotem/ y kámieniem drogim / y perłámi: gdyż w jedney godźinie zginęło ták wielkie bogáctwo. (17) Y wszelki sternik/ y wszystko mnostwo ludu ktore jest ná okręćie/ y żeglarze/ y ktorzykolwiek ná morzu pożytku szukáją / z dáleká stáną. (18) Y záwołáją widząc dym zápalenia jego/ mowiąc; Ktoreż *miásto było* podobne temu miástu wielkiemu? (19) A miecąc proch ná głowy swoje/ wołáć będą płácząc / y smęcąc śię y mowiąc: Biádá / biádá; miásto ono wielkie / w ktorym zbogátnieli wszyscy/ ktorzy mieli okręty ná morzu z dostátkow jego; iż jedney godźiny spustoszáło. (20) Rozráduj śię nád nim niebo / y święći Apostołowie / y Prorocy: bo śię pomśćił *krzywdy* wászey Bog nád nim.

(21) Y Podniosł jeden Anjoł mocny kámień jákoby młyński wielki/ y wrzućił *go* w morze mowiąc: Tákim pędem wrzucony będźie Bábilon/ miásto ono wielkie; y już więcey nie będźie ználeziony. (22) Y głos cytrystow/ y śpiewakow/ y piszczkow/ y trębáczow więcey w tobie słyszány nie będźie; y żaden rzemieśnik wszelkiego rzemiosłá nie znajdźie śię więcey w tobie; y grzmot młyná nie będźie więcey słyszány w tobie: (23) Y świátłość świece nie będźie śię więcey świećiłá w tobie: y głos oblubieńcá y oblubienice nie będźie więcey słyszány w tobie: iż kupcy twoji byli wielcy pánowie źiemscy / iż czárámi twojimi byli (24) zwiedźieni wszyscy narodowie. Y w nim ználazłá śię krew Prorokow y świętych / y wszystkich ktorzy są pobići ná źiemi.

c Izaja 48. 20. y 52. 11 Ierem 51. 45. Zách. 2. 6.

d Izaja 47. 8.

ROZDZIAŁ XIX.

Obywátele niebiescy chwalą Bogá, iż śię zemśćił krwie swojich wiernych nád wszetecżnicą 7. A iż wesele swojim przygotował. 9. Błogosłáwieni ná to wesele wezwáni. 10. Anjoł czći Bo-

skiey przyjmowáć niechciał. 11. Krol krolów mu iie pokazał. 19. Bitwe ztoczono. 20. w ktorey bestyá jest pojimána. 21. y w jezioro ogniste wrzucona.

1 POtymem słyszał głos wielkiego ludu ná niebie / mowiącego ; Hálleluja : Zbáwienie/ y chwałá/ y cześć/ y moc PAnu Bogu nászemu. 2 Bo prawdziwe y spráwiedliwe sądy jego : iż osądził wszetecznicę onę wielką / ktora káziłá ziemię wszeteczeństwem swojim/ y pomścił sie krwie sług swojich z ręki jey. 3 Y rzekli powtore ; Hálleluja. A dym jey a wstępował ná wieki wiekow. 4 Y upádli dwádzieściá y cztere; stárcy/ y czworo zwierząt / á pokłonili się Bogu siedzącemu ná stolicy/ mowiąc ; Amen / Hálleluja. 5 Tedy wyszedł głos z stolice mowiący ; Chwalcie Bogá nászego wszyscy sludzy jego/ y ktorzy się go bojicie/ y máli/ y wielcy. 6 Y słyszałem głos jáko ludu wielkiego/ y jáko głos wiela wod/ y jáko głos mocnych gromow/ mowiących ; Hálleluja. Yż ujął krolestwo PAN Bog Wszechmogący. 7 Weselmy się y rádujmy się/ á dajmy mu chwałę : bo przyszło wesele Báránkowe/ á małżonká jego nágotowáłá się. 8 Y dano jey/ áby się obleklá w bisior czysty y świetny : ábowiem bisior są uspráwiedliwienia świętych. 9 Y rzekł mi ; Napisz : Błogosłáwieni ktorzy b są wezwáni ná wieczerzą wesela Báránkowego. Y rzekł mi ; Te słowá Boże są prawdziwe. 10 Y upadłem do nog jego/ ábym się mu pokłonił. Ale mi rzekł ; Pátrz ábyś tego nie czynił : *bom* jest społ-sługá twoj y bráci twojey ktorzy máją świádectwo JEzusowe. Bogu się kłaniaj. Abowiem świádectwo JEzusowe/ jest Duch proroctwá.

11 Y Widziałem niebo otworzone ; á oto koń biały : á tego ktory siedział ná nim/ zwano Wiernym y Prawdziwym / á sądzi w spráwiedliwośći y walczy. 12 A oczy jego *były* jáko płomień ogniá : á ná głowie jego wiele koron/ y miał Imię nápisáne/ ktorego nikt nie zna tylko on sam. 13 A przyodziany *był* száta omoczoną we krwi : á Imię jego zowią Słowo Boże. 14 A wojská ktore są ná niebie/ szły zá nim ná koniách białych/ obleczone lnem cienkim białym y czystym. 15 A z ust jego wychodził miecz ostry ; áby nim bił narody. Abowiem on je rządźić będzie laską c żelázną : á on tłoczyć będzie práse d winá zápálczywośći y gniewu Bogá Wszechmogącego. 16 A ma ná száćie y ná biodrách swojich Imię nápisáne ; KROL e Krolow y PAN Pánow. 17 Y widziałem jednego Anjołá stojącego w słońcu/ y wołájącego głosem wielkim/ mowiąc wszystkim ptakom latájącym po pośrzodku niebá ; Chodźćie y zgromadźćie się ná wieczerzą wielkiego Bogá : 18 Abyśćie jedli ćiáłá krolow/ y ćiáłá hetmánow/ y ćiáłá mocárzow/ y ćiáłá koni y siedzących ná nich / y ćiáłá wszystkich wolnych y niewolnikow/ y máłych y wielkich.

19 Y Widziałem bestyą / y krole ziemskie/ y wojská ich zebráne/ dla stoczyłt bitwę z śiedzącym ná koniu y z wojskiem jego. 20 Ale pojimána jest bestya/ á z nią fałszywy on Prorok : ktory czynił cudá przed nią / ktorymi zwodził te ktorzy przyjęli piątno bestyey/ y ktorzy się kłaniáli obrázowi jey. Ci obá wrzuceni są żywo do jeziorá ognistego/ gorájącego śiárką. 21 A drudzy pobići są miecziem/ tego ktory śiedział ná koniu/ wychodzącym z ust jego: á wszyscy ptacy násyceni są ćiáły ich.

a Izaja 34. 10.

b Matt. 22. 2. Obj. w 14. 13.

c Psálm 2. 9.

d Izaja 63. 3.

e 1 Tym. 6. 15. Objaw 17. 14.

ROZDZIAL XX.

Anjoł szátáná zwiazał ná tysiąc lat. 8. Ktory po rozwiązániu Gogá y Magogá, to jest ta ciemne y otworzyste nieprzyjaćioły przećiwko świętym pobudza ; ale ich pomsta Boża powściąga. 11. Sąd Boży nád żywymi y umárłymi wykonany.

1 Y Widziałem Anjołá zstępującego z niebá/ májącego klucz od przepáśći/ y łáncuch wielki w ręce swojey. 2 Y uchwyćił smoká węża onego stárego/ ktory jest dyabeł y szátan ; y związał go ná ty-

śiąc lat: Y wrzućił go w przepáść/ y zámknął go/ y zápieczętował z wierzchu nád nim/ áby nie zwodźił więcey narodow/ áżby śię wypełniły tyśiąc lat: á potym muśi być rozwiązány ná máły czás.

4 Y Widźiałem stolice; á uśiedli ná nich/ y dány im jest sąd: y duszę pośćinánych dla świádectwá JEzusowego/ y dla słowá Bożego/ y ktorzy śię nie kłanidli bestyey áni obrázowi jey/ y nie przyjęli piętná jey ná czołá swoje: y ożyli/ y krolowáli z CHrystusem tyśiąc lat. 5 A inszy z umárłych nie ożyli/ áżby śię skończyły tyśiąc lat. Toć jest pierwsze zmartwychwstánie. 6 Błogosłáwiony y święty/ ktory ma częśćw pierwszym zmartwychwstániu. *Abowiem* nád tymi wtora śmierć mocy nie ma: ále będą kápłanámi Bożymi y CHrystusowymi; y będą z nim krolowáć tyśiąc lat.

7 A Gdy śię skończą tyśiąc lat/ będźie rozwiązány szátan z ćiemnice swojey: 8 Y wynidźie áby zwodźił narody/ ktore są ná czterech węgłách źiemie [a] Gogá a Mágogá/ áby je zgromádźił do bitwy/ ktorych liczbá *jest* jáko piasek morski. 9 Y wstąpili ná szerokość źiemie/ y obtoczyli obóz świętych/ y miásto umiłowáne. Ale zstąpił ogień od Bogá z niebá/ y pożarł je. 10 A dyabeł ktory je zwodźił/ wrzucony jest w jeźioro ogniá y śiárki/ gdźie *jest* oná bestya/ y fałszywy prorok: y będą męczeni we dnie y w nocy ná wieki wiekow.

[a] Ezech 38. 2.

11 Y Widźiałem stolicę wielką białą/ y śiedzącego ná niey: przed ktorego obliczem ućiekłá y niebo y źiemiá; á miejsce im nie jest ználezione. 12 Y widźiałem umárłe wielkie y máłe stojące przed oblicznośćią Bożą/ á kśięgi otworzone są: y druga kśięgá tákże otworzona [b] jest/ to jest *kśięgá* żywotá. Y sądzeni są umárli według tego jáko nápisano było w onych kśięgách/ *to jest* według uczynkow ich. 13 Y wydáło morze umárłe ktorzy w nim byli/ tákże śmierć y piekło wydáli umárłe ktorzy w nich byli: y byli sądzeni káżdy według uczynkow swojich. 14 A śmierć y piekło wrzuceni są w jeźioro ogniste. Táć jest wtora śmierć. 15 A ktory śię nie ználazł nápisány w kśięgách żywotá/ wrzucony jest w jeźioro ogniste.

[b] 2 Moj 32. 32. Filipp. 4. 3. Objaw 3. 5. y 21. 27

ROZDZIAŁ XXI.

Widzenie nowego Ieruzalemu z niebá zstępującego. 12. I jego budowánie. 19. drogimi kámieńmi ozdobione. 22. ktorego Kośćiołem, jest Báránek. 23. á świátłośćią, chwałá Boża.

1 POtym widźiał niebo nowe a [a] y źiemię nową. Abowiem pierwsze niebo y pierwsza źiemiá przeminęłá/ á morzá już *więcey* nie było. 2 A ja Jan widźiałem ono święte miásto Jeruzalem nowe/ zstępujące z niebá od Bogá zgotowáne/ jáko oblubienicę ubráną mężowi swemu. 3 Y słyszałem głos wielki z niebá mowiący; Oto przybytek Boży z ludźmi/ y będźie mieszkał z nimi; á oni będą ludem jego/ á sam Bog będźie z nimi *będąc* Bogiem ich. 4 Y otrze Bog wszelką [b] łzę z oczu ich: á śmierći więcey nie będźie/ áni smętku/ áni krzyku/ áni boleśći nie będźie: ábowiem pierwsze rzeczy pominęły. 5 Y rzekł ten ktory śiedźiał ná stolicy: Oto wszystko [c] nowe czynię. Y rzekł mi: Nápisz; bo te słowá są wierne y prawdźiwe. 6 Y rzekł mi: Stáło śię. Jam jest [d] Alfá y Omegá; początek y koniec. Ja prágnącemu dam dármo ze zrzodłá wody żywey. 7 Kto zwyćięży/ odźiedźiczy wszystko: y będę mu Bogiem/ á on mi będźie synem. 8 Lecz bojáźliwym/ y niewiernym/ y obmierzłym/ y mężobojcom/ y wszetecznikom/ y czárownikom/ y báłwochwálcom/ y wszystkim kłamcom/ część ich *dána będźie* w jeźierze gorájącym ogniem y śiárką. Táć jest śmierć wtora.

9 Y Edy przyszedł do mnie jeden z onych śiedmi Anjołow/ ktorzy mieli śiedm czasz nápełnionych śiedmią plag ostátecznych; y mowił ze mną/ y rzekł; Chodź *sám*, Okáżeć oblubienicę/ máłżonkę Báránkowę. 10 Y zániosł mię w duchu

[a] Izaja 65. 17. y 66. 22 2 Piotr 3. 13.

[b] Izaja 25. 8. Objaw 7. 17.

[c] Izaja 43. 19. 2 Kor. 5. 17.

[d] Objaw 1. 8. y 22. 13

ná gorę wielką y wysoką: y okazał mi miásto wielkie/ ono święte Jeruzalem/ zstępujące z niebá od Bogá: 11 Májące chwałę Bożą; ktorego świátłość podobna była kámieniowi nakosztowniejszemu / jáko kámieniowi Jáspisowi / ná ksztáłt krysztáłu przezroczystemu. 12 Y májące mur wielki y wysoki: májące bram dwánaśćie. A ná onych bramách/ dwánaśćie Anjołow/ y imioná nápisáne; ktore są dwánaśćie pokoleń synow Izráelskich. 13 Od Wschodu bramy trzy: od Połnocy bramy trzy: od Południá bramy trzy: od Zachodu bramy trzy. 14 A mur miástá miał gruntow dwánaśćie: á ná nich dwánaśćie imion dwunastu Apostołow Báránkowych. 15 A ten co mowił ze mną/ miał trzćinę złotą / áby zmierzył miásto y bramy jego/ y mur jego. 16 A położenie miástá onego / jest czworográniáste; á długość jego táka jest/ jáko y szerokość. Y pomierzył miásto ono trzćiną / ná dwánaśćie tysięcy stájan: A długość y szerokość y wysokość jego/ rowne są. 17 Y zmierzył mur jego ná sto czterdźieśći cztery łokćie / miáry człowieczey/ ktora jest *miára* Anjołowa. 18 A było budowánie muru jego z Jáspisu. A sámo miásto było złoto czyste/ podobne szkłu czystemu. 19 A grunty muru miástá / ozdobione *były* wszelkim kámieniem drogim. Pierwszy grunt był Jáspis: Wtory Száfir: Trzeći Chálcedon: Czwárty Szmáragd: 20 Piąty Sárdonix: Szosty Sárdyusz: Siodmy Chrysolit: Osmy Beryllus: Dziewiąty Topázius: Dziesiąty Chrysoprás: Jedenasty Hiácynt: Dwunasty Ametyst. 21 A dwánaśćie bram/ *jest* dwánaśćie pereł: á kożda bramá byłá z jedney perły: á rynek miástá/ złoto czyste jáko szkło przezroczyste. 22 Alem Kośćiołá nie widźiał w nim: ábowiem PAn Bog Wszechmogący jest Kośćiołem je°/ y Báránek. 23 A nie potrzebuje to miásto e słońcá áni księżycá / áby świećiły w nim: ábowiem chwałá Boża oświećiłá je; á świecą jego jest Báránek. 24 A narodowie/ ktorzy będą zbáwieni / będą chodźili f w świetle jego: á Krolowie źiemscy chwałę y cześć swoję do niego przyniosą. 25 A bramy jego nie będą g zámknione we dnie: ábowiem tám nocy nie będźie. 26 Y wniosą do niego chwałę y cześć narodow. 27 Y nie wnidźie do niego nic nieczystego / y czyniącego obrzydliwość y kłamstwo: tylko ći / ktorzy są nápisáni w księgách żywotá h Báránkowych.

e Izaja 60. 19.

f Izaja 60. 3.

g Izaja. 60. 11.

h 2 Moj 32. 32. Filipp. 4. 3. Objaw 3. 5. y 20. 12.

ROZDZIAL XXII.

Rzeká wody żywey. 2. Drzewo żywotá. 6. Anjoł mowiący o prętkim przyjśćiu PAnskim. 10. Zapłátá ktora odda PAn dobrym y złym. 18. Przestrogá o tych Kśięgách.

1 Y Ukazał mi rzekę czystą wody żywotá / jásną jáko kryształ/ wychodzącą z stolice Bożey y Báránkowey. 2 A w pośrzod rynku jego y z obu stron rzeki / *było* drzewo żywotá/ przynoszące owoc dwánaśćie ráz; ná kożdy mieśiąc wydawájące owoc swoj: á liśćie jego *służyło* ku uzdrowieniu Pogánow. 3 Y nie będźie więcey żadne przeklęctwo: Ale stolicá Bożá y Báránkowa w nim będźie; á sługi jego służyć mu będą. 4 Y pátrzyć będą ná oblicze jego: á Imię jego ná czołách 5 ich *będźie*. Y nocy tám a nie będźie: y nie będą potrzebowáć świecey świátłośći słoneczney: Bo je PAn Bog oświeca / y krolowáć będą ná wieki wiekow.

6 Y Rzekł mi; Te słowá wierne są y prawdźiwe. A PAn Bog świętych Prorokow posłał Anjołá swe°/ áby ukazał sługom swym co śię ma 7 stáć w rychle. Oto przychodzę rychło: Błogosłáwiony ktory záchowywa słowá proroctwá księg tych. 8 A ja Jan/ widźiałem y słyszałem te rzeczy. A gdym słyszał y widźiał/ upadłem/ ábym śię pokłonił przed nogámi Anjołá onego ktory mi to 9 pokázował. Ale mi *on* rzekł: Pátrz ábyś tego nie *czynił*: bom jest społsługá twoj y bráći twojey Prorokow/ y tych co chowáją słowá księg 10 tych Bogu śię kłaniaj. Potym mi rzekł; Nie pieczętuj słow Proro-

a Izaja 60. 19. Objaw 21. 23.

ctwá kśiąg tych: Abowiem czás bliſko jeſt. 11 Kto ßkodzi / niech jeßcze ßkodzi: á kto jeſt plugáwy / niech jeßcze będzie plugáwßy: á kto jeſt ſpráwiedliwy / niech śię jeßcze uſpráwiedliwi: á kto święty / niech jeßcze będzie poświęcony. 12 A oto przychodzę rychło: á zápłátá mojá jeſt ze mną / ábym oddał káżdemu według b uczynkow jego. 13 Jam jeſt Alfá c y Omegá; początek y koniec / pierwßy y oſtáteczny. 14 Błogoſłáwieni ktorzy czynią Przykazánia jego: áby mieli prawo do drzewá żywotá; y áby weßli bramámi do miáſtá. 15 A ná dworze będą pśi / y czárownicy / y wßetecznicy / y mężobojcy / y báłwochwálcy / y káżdy ktory miłuje y czyni kłamſtwo. 16 Ja JEzus posłałem Anjołá mojego / áby wam świádczył o tych rzeczach we Zborzech. Jam jeſt korzeń d y rodzaj on Dawidow / gwiazdá jáſna y poránna. 17 A Duch y Oblubienicá mowią; Przyjdź! A kto słyßy / niech rzecze; Przyjdź! A kto prágnie / niech e przyjdźie. A kto chce / niech bierze wodę żywotá dármo. 18 A oświadczam śię káżdemu słucháącemu słow proroctwá kśiąg tych: Jeſliby kto przydał do tego / przyda mu też Bog plag opiſánych w tych kśięgách. 19 A jeſliby kto ujął z słow kśiąg Proroctwá tego / odejmie też Bog część jego z kśiąg żywotá / y z miáſtá świętego / y z tych rzeczy ktore są nápiſáne w tych kśięgách. 20 Ták mowi ten ktory świádectwo dawa o tych rzeczách: Záiſte przyjdę rychło / Amen. Y owßem przyjdź PAnie JEzuśie!

21 Łáſká PANA náßego JEzuſá Chryſtuſá niech będzie z wámi wßyſtkimi / Amen.

b Rzym 2. 6.
c Eſaj. 41. 4. y 44. 6. y 48. 12. Objaw 1. 8. y 21. 6.
d Eſaj. 11. 1. Objaw 5. 5.
e Izaja 55. 1.

KONIEC.

Rejeſtr

REJESTR EWANGELEY y Lekcey, ktore sie czytáją w Niedziele y Uroczyste Swiętá.

W Niedziele I. Adwent.
Ewáng. Mátt. 21. 1. 9.
Lekcya. Rzym. 13. 11. 13.
W Niedziele II. Adwent.
Ewáng. Luk. 21. 25. 33.
Lekcya. Rzym. 15. 4. 13.
W Niedziele III. Adwent.
Ewáng. Mátt. 11. 2. 15.
Lekcya. 1 Kor. 4. 1. 5.
W Niedziele IV. Adwent.
Ewáng. Jan. 1. 19. 28.
Lekcya. Filip. 4. 4. 7.
W dzień Bożego Národzenia.
Ewáng. Luk. 2. 1. 20.
Lekcya. Tytus 2. 11. 14.
W dzień S. Szczepaná.
Ewáng. Mátt. 23. 34. 39.
Lekcya. Dzieje 6. 8. 15. y 7. 51, 60.
W dzień S. Janá.
Ewáng. Jan. 21. 19. 24.
Lekcya Tytus 3. 4. 7.
W Niedziele po B. Národzeniu.
Ewáng. Luk. 2. 33. 40.
Lekcya. Gálát. 4. 1. 7.
W dzień Nowego Látá.
Ewáng. Luk. 2. 21. 22.
Lekcya. Gálát. 3. 23. 29.
W Niedz. po Nowym Lećie.
Ewáng. Mátt. 2. 13. 23.
Lekcya. Dzieje. 13. 42. 52.
W dzień Trzech Krolow.
Ewáng. Mátt. 2. 1. 12.
Lekcya. Rzym. 15. 14. 22.
W Niedz. I. po Trzech Krol.
Ewáng. Luk. 2. 41. 52.
Lekcya Rzym. 12. 1. 5.
W Niedz. II. po Trzech Krol.
Ewáng. Jan. 2. 1. 11.
Lekcya. Rzym. 12. 9. 16.
W Niedz. III. po Trzech Krol.
Ewáng. Mátt. 8. 1. 13.
Lekcya. Rzym. 12. 17. 21.
W Niedz. IV. po Trzech Krol.
Ewáng. Mátt. 8. 23. 27.
Lekcya. Rzym. 13. 8. 10.
W Niedz. V. po Trzech Krol.
Ewáng. Mátt. 13. 24. 30.
Lekcya. Koloss. 3. 12. 17.
W Niedz. VI. po Trzech Krol.
Ewáng. Mátt. 11. 25. 30.
Lekcya. 1 Kor. 1. 26. 31.
W Niedz. Stározapustna.
Ewáng. Mátt. 20. 1. 16.
Lekcya. 1 Kor. 9. 24. y 10. 5.
W Niedz. Miesopustna.
Ewáng. Luk 8. 4. 15.
Lekcya. 2 Kor. 11. 19 y 12. 9.
W Niedz. Zapustna.
Ewáng. Luk. 18. 31. 43.
Lekcya. 1 Kor. 13. 1. 13.
W Niedz I. w Post. A. Invocavit.
Ewáng. Mátt. 4. 1. 11.
Lekcya. 2 Kor. 6. 1. 10.
W Niedz. II. Reminiscere.
Ewáng. Mátt. 15. 21. 28.
Lekcya. 1 Tessál. 4. 1. 8.
W Niedz. III. Oculi.
Ewáng. Luk. 11. 14. 28.
Lekcya. Efez. 5. 1. 9.
W Niedz. IV. Lætare.
Ewáng. Jan. 6. 1. 15.
Lekcya. Gálát. 4. 21. 31.
W Niedz. V. Judica.
Ewáng. Jan. 8. 46. 59.
Lekcya. Zyd. 9. 11. 15.
W Niedz. VI. Palmarum.
Ewáng. Mátt. 21. 1. 17.
Lekcya. Filip. 2. 5. 11.
W Wielki Czwartek.
Lekcya. 1 Kor. 11. 23. 32.
Ewáng. Jan. 13. 1. 15.
W Wielki Piątek.
Ewáng. Jan. 18. y 19. rozdz.
Albo Pássya ze 4. Ewángelistow.
Lekcya Psalm 22 cáły.
Ná Wielkanoc.
Ewáng. Márek. 16. 1. 7.
Lekcya. 1 Korin. 5. 7. 8.
W Poniedz. Wielkonocny.
Ewáng. Luk. 24. 13. 35.
Lekcya. Dziej. 10. 34. 41.

We Wtorek Wielkonocny.
Ewáng. Luk. 24. 36. 47.
Lekcya Dźiej. 13. 26. 41.

W Niedź. I. po Wielkieynocy/ A Quasimodogeniti.
Ewáng. Jan. 20. 19. 24.
Lekcya. 1 Jan. 5. 4. 10.

W Niedź. II. Misericordias.
Ewáng. Jan. 10. 11. 16.
Lekcya. 1 Piotr. 2. 18. 25.

W Niedź. III. Jubilate.
Ewáng. Jan. 15. 16 23.
Lekcya. 1 Piotr. 2. 11. 17.

W Niedź. IV. Cantate.
Ewáng. Jan. 16. 5. 15.
Lekcya. Jákub. 1. 17. 21.

W Niedź. V. Rogationum.
Ewáng. Jan. 16. 23. 30.
Lekcya. Jákub. 1. 22. 27.

W dźień B. Wstąpienia.
Ewáng. Marek. 16. 14. 20.
Lekcya. Dźiej. 1. 1. 11.

W Niedź po Wniebowst. Exaudi.
Ewáng. Jan. 15. 26. y 16. 4.
Lekcya. 1 Piotr 4. 8. 11.

W Swiątki.
Ewáng. Jan. 14. 23. 31.
Lekcya. Dźiej. 2. 1. 13.

W Poniedź. Swiąteczny.
Ewáng. Jan. 3. 16. 21.
Lekcya. Dźiej. 10. 42. 48.

We Wtorek Swiąteczny.
Ewáng. Jan. 10. 1. 10.
Lekcya. Dźiej. 8. 14. 17.

W dźień Trojce S.
Ewáng. Jan. 3. 1. 15.
Lekcya. Rzym. 11. 33. 36.

W Niedź. I. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 16. 19. 31.
Lekcya. 1 Jan. 4. 16. 21.

W Niedź. II. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 14. 16. 24.
Lekcya. 1 Jan. 3. 13. 18.

W Niedź. III. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 15. 1. 10.
Lekcya. 1 Piotr. 5. 6. 11.

W Niedź. IV. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 6. 36. 42.
Lekcya. Rzym 8. 18. 23.

W Niedź. V. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 5. 1. 11.
Lekcya. 1 Piotr. 3. 8. 15.

W Niedź. VI. po S. Trojcy.
Ewáng. Mátt. 5. 20. 26.
Lekcya. Rzym. 6. 3. 11.

W Niedź. VII. po S. Trojcy.
Ewáng. Márek. 8. 1. 9.
Lekcya. Rzym. 6. 19. 23.

W Niedź VIII. po S. Trojcy.
Ewáng. Mátt. 7. 15. 21.
Lekcya. Rzym. 8. 12. 17.

W Niedź. IX. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 16. 1. 9.
Lekcya. 1 Korin. 10. 6. 13.

W Niedź. X. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 19. 41. 48.
Lekcya. 1 Kor. 12. 1. 11.

W Niedź. XI. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 18. 9. 14.
Lekcya. 1 Kor. 15. 1. 10.

W Niedź. XII. po S. Trojcy.
Ewáng. Márek. 7. 31. 37.
Lekcya. 2 Kor. 3. 4. 11.

W Niedź. XIII. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 10. 23. 37.
Lekcya. Gálát. 3. 15. 22.

W Niedź. XIV. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 17. 11. 19.
Lekcya. Gálát. 5. 16. 24.

W Niedź. XV. po Trojcy.
Ewáng. Mátt. 6. 24. 34.
Lekcya. Gálát. 5. 25. y 6. 10.

W Niedź. XVI. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 7. 11. 17.
Lekcya. Efez. 3. 13. 21.

W Niedź. XVII. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 14. 1. 11.
Lekcya. Efez. 4. 1. 6.

W Niedź. XVIII. po S. Trojcy.
Ewáng. Mátt. 22. 34. 46.
Lekcya. 1 Kor. 1. 4. 9.

W Niedź. XIX. po S. Trojcy.
Ewáng. Mátt. 9. 1. 8.
Lekcya. Efez. 4. 22. 28.

W Niedź. XX. po S. Trojcy.
Ewáng. Mátt. 22. 1. 14.
Lekcya. Efez. 5. 15. 21.

W Niedź. XXI. po S. Trojcy.
Ewáng. Jan. 4. 46. 54.
Lekcya. Efez. 6. 10. 17.

W Niedź. XXII. po S. Trojcy.
Ewáng. Mátt. 18. 23. 35.
Lekcya. Filip. 1. 3. 11.

W Niedź. XXIII. po S. Trojcy.
Ewáng. Mátt. 22. 15. 22.
Lekcya. Filip. 3. 17. 22.

W Niedź. XXIV. po S. Trojcy.
Ewáng. Mátt. 9 18. 26.
Lekcya. Koloss. 1. 3. 14.

W Niedź. XXV. po S. Trojcy.
Ewáng. Mátt. 24. 15. 28.
Lekcya. 1 Teſsál. 4. 13. 18.
W Niedź. XXVI. po S. Trojcy.
Ewáng. Mátt. 25. 31. 46.
Lekcya 2 Piotr. 3. 3. 13.
W Niedź. XXVII. po S. Trojcy.
Ewáng. Luk. 19. 1. 10.
Lekcya. 2 Kor. 6. 14. 18.

W PAMIATKI SWIETYCH.

W dźień S. Andrzejá.
Ewáng. Mátt. 4. 18. 22.
Lekcya. Rzym. 10. 10. 18.
W dźień S. Thomaſzá.
Ewáng. Jan. 20. 24. 29.
Lekcya. Efez. 1. 3. 6.
W dźień Młodźiankow.
Ewáng. Mátt. 2. 13. 18.
Lekcya. Objáw. 14. 1. 6.
W dźień Náwroc. S. Páwłá.
Ewáng. Mátt. 19. 27. 30.
Lekcya. Dźieje. 9. 1. 22.
W dźien Oczyść. P. Máryey.
Ewáng. Luk. 2. 22. 33.
Lekcya. Máláchi. 3. 1. 4.
W dźień S. Máćiejá.
Ewáng. Mátt. 11. 25. 30.
Lekcya. Dźieje. 1. 15. 26.
W dźień Zwiáſt. P. Máryey.
Ewáng. Luk. 1. 26. 39.
Lekcya. Zyd. 2. 14. 18.
W dźień S. Márká.
Ewáng. Luk. 18. 24. 30.
Lekcya. 2 Tym. 4. 6. 8.
W dźień S. Filippá y Jákubá.
Ewáng. Jan. 14. 1. 15.
Lekcya. Efez. 2. 19. 22.
W dźień Bożego Ciáłá.
Ewáng. Jan. 6. 47. 71.
W dźień S. Janá Chrzćićielá.
Ewáng. Luk. 1. 57. 80.
Lekcya. Izája. 40. 1. 5.

W dźień S. Piotrá y Páwłá.
Ewáng. Mátt. 16. 13. 20.
Lekcya. Dźiej. 12. 1. 11.
W dźień Náwiedz. P. Máryey.
Ewáng. Luk. 1. 39. 56.
Lekcya. Pieśń Sálom. rozdź. 2.
W dźień Rozeſłáńcow.
Ewáng. Mátt. 10. 1. 17.
W dźień Máryey Mágdáleny.
Ewáng. Luk. 7. 36. 50.
Lekcya. 1 Tym. 1. 15. 17.
W dźień S. Jákubá.
Ewáng. Mátt. 20. 20. 24.
Lekcya. Rzym. 8. 28. 39.
W dźień S. Piotrá w okowách.
Ewáng. Dźiej. 12. 1. 25.
Lekcya. 1 Piotr. 4. 12. 19.
W dźień Przemienienia PAńſkiego.
Ewáng. Mátt. 17. 1. 9.
Lekcya. 2 Piotr. 1. 12. 18.
W dźień S. Wáwrzyńcá.
Ewáng. Jan. 12. 24. 26.
Lekcya. 2 Koryn. 9. 6. 10.
W dźień S. Bártłomiejá.
Ewáng. Luk. 22. 24. 30.
Lekcya. 2 Kor. 4. 7. 10.
W dźień Narodz. P. Máryey.
Ewáng. Mátt. 1. 1. 17.
W dźień S. Janá Śćiśćielá.
Ewáng. Márk. 6. 17. 29.
Lekcya. Zyd. 11. 36. 40.
W dźień S. Mátteuſzá.
Ewáng. Mátt. 9. 9. 13.
Lekcya. Efez. 4. 7. 13.
W dźień S. Michálá.
Ewáng. Mátt. 18. 1. 11.
Lekcya. Objáw. 12. 7. 12.
W dźień S. Lukaſzá.
Ewáng. Luka. 10. 1. 13.
Lekcya. 1 Korynt. 3. 9. 22.
W dźień S. Symoná Judy.
Ewáng. Jan. 15. 17. 21.
Lekcya. 1 Piotr 1. 3. 9.
W dźień wſzyſtkich Swietych.
Ewáng. Mátt. 5. 1. 12.
Lekcya. Objáw. 7. 2. 12.
W dźień S. Marćiná y Mikołájá.
Ewáng. Luk. 12. 35. 40.
W dźień S. Kátárzyny.
Ewáng. Mátt. 25. 1. 13.
Lekcya. 2 Kor. 10. 17. y 11. 3.

Koniec Rejeſtru.

PASSYA

Abo

HISTORYA o MECE, SMIERCI, y Pogrzebie PANA náſzego JEZVSA CHRYSTVSA ze wſzyſtkich cżterech Ewángeliſtow porządnie zebrána.

PRzed a Swietym Wielkonocnym / widzac JEzus iż przyszłá godźiná jego / áby przeszedł z tego świátá do Ojcá / umiłowawszy swoje ktorzy byli ná świećie / áż do końcá umiłował je. b Rzekł *tedy* do uczniow swoich ; Wiećie iż po dwu dniách będzie Wielkanoc / á Syn człowieczy będzie wydány / áby był ukrzyżowány. c Tedy śie zebráli w Ráde Przedniejszy Kápłáni y Fáryzeuszowie / d y Náuczeni w piśmie y Stárszy ludu / do dworu Nawyższego Kápłáná / ktorego zwano Káifasz. Y náradzáli śie jákoby JEzusá zdrádą pojimáli y zábili. Lecz mowili ; Nie w Swieto : áby nie był rozruch miedzy ludem. e Bo śie báli ludu. f Y mowili ; Coż czynimy? Abowiem ten człowiek wiele cudow czyni. A jesli go ták zániechamy / wszyscy weń uwierzą ; y przydą Rzymiánie / á wezmą *nam* to miejsce násze y lud. A jeden z nich Káifasz / będąc Nawyższym Kápłánem onego roku / rzekł im : Wy nic nie wiećie : Ani myślićie / iż nam jest pożyteczno / żeby jeden człowiek umárł zá lud / á żeby wszystek ten narod nie zginął. A tegoć nie mowił sam od śiebie ; ále będąc Nawyższym Kápłánem roku onego prorokował ; Iż JEzus miał umrzeć zá on narod : A nie tylko zá on narod / ále żeby też syny Boże rozproszone / w jedno zgromádźił. Od onego tedy dniá rádźili śie społem áby go zábili.

a Jan. 13. 1. — b Mát. 26. 1. — c Jan. 11.47. — d Mát. 26. 3. — e Luk. 22. 2. — f Jan. 11.47.

TEdy g JEzus szostego dniá przed Wielkanocą / przyszedł do Betániey / kedy był Łázarz ten ktory był umárł / ktorego on wzbudźił od umárłych. h A gdy był w Betániey w domu Symoná trędowátego / i támże mu spráwili wieczerzą / á Martá posługowáłá : á Łázarz był jednym z onych / ktorzy z nim społem u stołu śiedźieli. A Márya wziąwszy funt máśći szpikánárdowey bárzo drogiey / k złukszy słojek álábástrowy / wylałá ją ná głowę jego l gdy śiedźiał u stołu / m y námázáłá nogi JEzusowe / y utárłá włosámi swojimi nogi jego ; y nápełniony był on dom wonnośćią *oney* máśći. Co widząc uczniowie jego / rozgniewáli śie / mowiąc ; Ná coż tá utrátá? n Tedy rzekł jeden z uczniow jego / Judasz *syn* Symoná Iszkáryoty / ktory go miał wydáć ; Przeczże tey máśći nie przedano zá trzy stá groszy / á nie dano ubogim? A to mowił / nie iż by miał pieczą o ubogich / ále iż był złodźiejem / y mieszek miał / á cokolwiek włożono / nośił. Tedy rzekł JEzus : Zániechaj jey. o Przeczże śie przykrzyćie tey niewieśćie? Dobry záprawdę uczynek uczyniłá przećiwko mnie. p Záwżdy bowiem ubogie maćie z sobą / kiedykolwiek chcećie / możećie im dobrze czynić : ále mnie nie záwżdy mieć będźiećie. Oná co mogłá to uczyniłá ; uprzedźiłá áby ćiáło moje pomázáłá ku pogrzebowi. Záprawdę powiádam wam ; Gdźiekolwiek kazána będźie tá Ewángelia po wszystkim świećie / y to co oná uczyniłá / powiádano będźie ná pámiątkę jey. q Y wstąpił szátan w Judaszá / ktorego zwano Iszkáryotem / ktory był z liczby dwunaśći. *Ten* tedy

g Jan. 12. 1. — h Mát. 26. 6. — i Jan. 12. 2. — k Már. 14. 3. — l Mát. 26. 7. — m Jan. 12. 3. — n Jana. 12. 4. — o Mátt. 26.10. — p Márk. 14. 7. — q Luka. 22. 3.

odszedszy / zmowił się z Przedniejszymi Kápłánámi y z Przełożonymi/jákoby go im wydał / r y rzekł im ; Co mi chcećie dáć / á ja go wam wydam : s A oni usłyszawszy urádowáli się / y obiecáli mu dáć pieniądze. t Y umowił się z nim : u Y odważyli mu trzydźieśći srebrnikow. x Y obiecał. y A od tad szukał czásu sposobnego / z áby im go wydał bez rozruchu.

TEdy przyszedł dźień Przáśnikow/ ktorego miał być Báránek zábity. a Y przystąpili uczniowie do JEzusá/ mowiąc mu ; Gdźież chcesz żeć nágotujemy/ ábyś jadł Báránká? b Y posłał Piotrá y Janá/mowiąc ; Poszedszy nágotujćie nam Báránká/ ábyśmy jedli. Oto gdy do miástá wchodźić będźiećie / potka śię z wámi c człowiek niosący dzban wody ; d idźćież zá nim do domu do ktorego wnidźie/ á rzeczćie gospodarzowi domu onego ; e Kazałći Náuczyćiel powiedźieć; Czás moj blisko jest / u ćiebie jeść będę Báránká z uczniámi mojimi : f Gdźie jest gospodá / kędybym jadł Báránká z uczniámi mojimi ? A on wam ukaże sale wielką usłáną / y gotową ; támże nágotujćie. g Y odeszli uczniowie jego/ y przyszli do miástá / y ználeźli ták jáko im był powiedźiał ; y nágotowáli Báránká. A gdy był wieczor / przyszedł ze dwiemánaśćie. h A gdy przyszłá godźiná / uśiadł zá stoł y dwánaśćie Apostołow z nim / y rzekł do nich ; Żądájąc żądałem tego Báránká jeść z wámi pierwey niżbym ćierpiał. Boć wam powiádam / że go więcey jeść nie będę / áż się wypełni w krolestwie Bożym : A wźiąwszy kielich / y podźiękowawszy / rzekł ; Weźmićie to/ á podźielćie miedzy śię. i A gdy byłá wieczerza / (á dyabeł już był wrzućił w serce Judaszá / syná Symonowego/ Iszkáryoty / áby go wydał.) Wiedząc JEzus: iż wszystko Ociec podał do rąk jego / á iż od Bogá wyszedł / y do Bogá idźie : Wstał od wieczerzy / y złożył száty ; á wźiąwszy prześćierádło/przepásał śię. Potym nalał wody do miednice/y począł nogi umywáć uczniom / y ućieráć prześćierádłem ktorym był przepásány. Tedy przyszedł do Symoná Piotrá. A on mu rzekł ; PAnie / y tyż mnie masz nogi umywáć? Odpowiedźiał JEzus / y rzekł mu ; Co Ja czynię / ty nie wiesz teraz / ále śię potym dowiesz. Rzekł mu Piotr ; Nie będźiesz ty nogi mojich umywał ná wieki. Odpowiedźiał mu JEzus ; Jeśli ćie nie umyję / nie będźiesz miał cząstki ze mną. Tedy mu rzekł Symon Piotr ; PANIE/ nietylko nogi moje/ ále y ręce y głowę. Rzekł mu JEzus ; Ktoć jest umyty/ nie potrzebuje jedno áby nogi umył/ bo czysty jest wszystek : y wy jesteśćie czystymi / ále nie wszyscy. Abowiem wiedźiał ktory go miał wydáć ; dla tegoż rzekł ; Nie wszyscyśćie czystymi. Gdy tedy umył nogi ich / y wźiął száty swoje / uśiadszy záśię zá stoł/ rzekł im ; Wiećież com wam uczynił? Wy mię názywaćie Náuczyćielem y PAnem/ á dobrze mowićie / bomći jest nim: Ponieważem Ja tedy umył nogi wásze/PAN y Náuczyćiel / y wyśćie powinni jedni drugim nogi umywáć. Abowiem dałem wam przykład/ ábyśćie jákom Ja wam uczynił/ y wy czynili. Záprawdę záprawdę powiádam wam ; Nie jest sługá więtszy nád páná swego ; áni poseł jest więtszy / nád onego ktory go posłał. Jeślić to wiećie / błogosłáwieni jesteśćie jeśli to uczynićie. Nie o wszystkichći was mowię / Jać wiem ktorem obrał : Ale żeby się wypełniło pismo ; Ktory je ze mną chleb / podniosł przećiwko mnie piętę swoję. Terazći wam powiádam przed tym niż się to stánie/ ábyśćie gdy się to stánie / uwierzyli żem Ja jest.

TO gdy rzekł JEzus/ zátrwożył się w duchu / á oświadczájąc się rzekł : k Oto ręká tego / co mię wydawa / ze mną jest zá stołem. l Záprawdę záprawdę wam powiádam ; Iż jeden z was wyda mię m ktory je ze mną. n A zásmućiwszy się bárzo uczniowie / o oglądáli po sobie / wątpiąc o kimby to mowił. p Y poczęli mowić do niego káżdy z nich q z osobná. : Azażem ja jest PAnie ? A drugi : Aza ja ? Lecz on odpowiádájąc rzekł im ; Jeden ze dwunaśći ktory ze mną macza r rękę w miśie. Synci człowieczy idźie jáko s postánowiono t y nápisano o nim : ále biádá człowiekowi temu / przez ktorego Syn

człowie-

r Mátt. 26.15. s Már. 14.11. t Luká. 22.5. u Mát. 26.15. x Luk. 22.6. y Mát. 26.15. z Luk. 21.6. a Mátt. 26.17. b Luk. 21.8. c Már. 14.13. d Luk. 12.10. e Mát. 26.18. f Luk. 22.11. g Már. 14.16. h Luka. 22.14. i Janá. 13.2.

k Luka. 22.21. l Jan. 13.21. m Már. 14.18. n Mát. 26.22. o Jan. 13.22. p Mát. 26.22. q Már. 14.19. r Mát. 26.23. s Luk. 22.22. t Mátt. 16.24.

człowieczy bedźie wydány ; dobrze by mu było áby śię był ten człowiek nie národźił. u A odpowiádájąc Judasz ktory go wydawał / rzekł: Izalim ja jest Mistrzu? Mowi mu ; Tyś powiedźiał. x A był jeden z uczniow jego / ktory śię był położył ná łonie JEzusowym / ten ktorego miłował JEzus. Przetoż ná tego skinął Symon Piotr / áby śię wypytał ktoryby to był o ktorym mowił. A on położywszy śię ná pierśiách JEzusowych / rzekł mu ; PAnie / ktoryż to jest? Odpowiedźiał JEzus ; Ten jest / ktoremu Ja omoczywszy sztuczkę chlebá podam. A omoczywszy sztuczkę chlebá dał Judaszowi / *synowi* Symoná / Iszkáryotowi. A záraz po oney sztuczce chlebá / wstąpił weń szátan. Tedy mu rzekł JEzus ; Co czynisz / czyń rychło. A tego żaden nie zrozumiał z społ-śiedzących ná co mu to rzekł. Abowiem niektorzy mniemáli / gdyż Judasz miał mieszek / iż mu rzekł JEzus ; Nákup czego nam potrzebá ná Swięto: ábo iżby co dał ubogim. Tedy on wźiąwszy onę sztuczkę chlebá / zárázem wyszedł. A noc byłá.

A Gdy wyszedł rzekł JEzus ; Teraz jest uwielbiony Syn człowieczy / á BOG uwielbiony jest w nim. A ponieważ BOG uwielbiony jest w nim / tedy go też BOG uwielbi sam w sobie / y wnetże uwielbi go. Synaczkowie / jeszcze máluczko jestem z wámi. Bedźiećie mię szukáć / ále jákom rzekł Zydom ; Gdźie Ja idę / wy przyść nie możećie : *Táky* wam teraz powiádam. Przykazánie nowe dawam wam / ábyśćie śię społecznie miłowáli : Jákom y Ja was umiłował / ábyśćie śię y wy społecznie miłowáli. Z tądći poznáją wszyscy / żeśćie uczniámi mojimi / jeśli miłość mieć bedźiećie jedni przećiwko drugim. y A gdy oni jedli / Wźiąwszy JEzus chleb / á pobłogosłáwiwszy / łamał / y dał uczniom / y rzekł ; Bierzćie / jedzćie / to jest ćiáło moje / z ktore śię zá was dawa / to czyńćie ná pámiątkę moję. a Tákże wźiąwszy y kielich / b gdy było po wieczerzy / c y podźiękowawszy / dał im mowiąc ; Pijćie z tego wszyscy. d Y pili z tego wszyscy. Y rzekł

u *Mátt.* 26.25. x *Janá.* 13.23. y *Mát* 26.26. z *Luka* 22.19. a *Már* 14.23. b *Luk.* 22.20. c *Mátt* 26.27. d *Már* 14.23.

im : To jest krew mojá Nowego Testámentu / e ktora śię zá was f y zá wielu wylewa g ná odpuszczenie grzechow. To czyńćie ilekroć pić bedźiećie ná pámiątkę moję. h Záprawdę powiádam wam ; Iż nie będę więcey pił i od tąd z tego rodzáju winney máćice / áż do dniá onego / gdy go będę pił z wámi nowy w krolestwie Ojcá mego.

A c záśpiewawszy pieśń l y wyszedszy / szedł według zwyczáju ná gorę Oliwną : á szli zá nim y uczniowie jego. m Tedy im rzekł JEzus : n Oto przyjdźie godźiná / owszem już przyszłá / że śię rozproszyćie káżdy do swego / á mnie sámego zostáwićie : lecz nie jestem sam / bo Oćiec jest ze mną. o Wszyscy wy zgorszyćie śię ze mnie tey nocy. Abowiem nápisano : Uderzę Pásterzá / y będą rozproszone owce trzody. A gdy z martwych wstánę / poprzedzę was do Gálilejey. A odpowiádájąc Piotr rzekł mu : Choćby śię wszyscy zgorszyli z ćiebie / ja śię nigdy nie zgorszę o Y rzekł PAN : Symonie / Symonie : oto szátan wyprośił was / áby was odwiewał jáko pszenicę. Alem Ja prośił zá tobą / áby nie ustáłá wiárá twojá : A ty niekiedy náwroćiwszy śię / utwirdzaj bráćią twoję. A on mu rzekł : PAnie / gotowem z tobą iść y do więźienia / y ná śmierć : q Duszę moję zá ćię położę. Odpowiedźiał mu JEzus : Duszę twoję zá mię położysz? r Záprawdę powiádam tobie : Iż dźiś tey nocy / pierwey niż dwá kroć kur zápieje / trzy kroć śię mnie záprzysz s że mię nie znasz. t Ale on tym więcey mowił ; Bym z tobą miał y umrzeć / nie záprzę śię ćiebie. u Tákże y wszyscy uczniowie mowili. x Y rzekł im : Gdym was posyłał bez mieszká / y bez tájstry / y bez botow / izali wam czego nie dostawáło? A oni rzekli : Niczego. Tedy im rzekł : Ale teraz kto ma mieszek / niech go weźmie / tákże y tájstrę. A kto nie ma mieczá / niech przeda suknią swoję / á kupi go. Abowiem powiádam wam : Iż śię jeszcze muśi to co nápisano wypełnić ná mnie / miánowićie : Iż z złoczyńcámi policzony jest. Bo te rzeczy ktore *świadczą* o mnie / koniec biorą. Ale oni rze-

e *Luk.* 21.20. f *Márk* 14.24. g *Mát* 26.28. h *Már* 14.25. i *Mátt* 26.29. k *Mát.* 26.30. l *Luk.* 22.39. m *Mát* 26.31. n *Jana* 16.32. o *Mát* 26.31. p *Luka.* 22.31. q *Janá.* 13.37. r *Már.* 14.30. s *Luk.* 22.34. t *Márk* 14.31. u *Mátt* 2 .35. x *Luk.* 22.35.

kli : PAnie oto tu dwá miecze. A on im rzekł : Dosyć jest.

TEdy y przyszedł JEzus z z uczniámi swojimi a ná miejsce ktore zwano Getsemáne / przez potok Cedron / gdźie był ogrod / do ktorego on wszedł y uczniowie jego. A wiedźiał y Judasz ktory go wydawał/ono miejsce. Bo śię tám czesto zchadzał JEzus z uczniámi swojimi. b A gdy przyszedł ná one miesce / c rzekł uczniom : Siedźcie tu / áż odszedszy / bede śię tám modlił. d Modlćie śię / ábyśćie nie weszli w pokuszenie. e A wziąwszy z soba Piotrá / y dwu synow Zebedeuszowych f Jákubá y Janá / począł śię lekáć y bárzo teskni. g Tedy im rzekł JEzus : Smetna jest duszá mojá áż do śmierći. Zostańćież tu / á czujćie ze mną. h A sam oddálił śię od nich / jákoby ná ciśnienie kámieniem : á kleknawszy ná koláná / i padł ná źiemię k ná oblicze swoje modląc śię y mowiąc ; Ojcze moj / jesli možna/ niech mie ten kielich minie. Y rzekł ; Abbá Ojcze / wszystko tobie jest możno / przenieś ode mnie ten kielich : Wszákże nie co Já chce / ále co ty / l niech śię stánie. A wstawszy od modlitwy / przyszedł do uczniow/ o znalazł je spiące od smetku / m y rzekł Piotrowi ; Symonie / spisz ? n Tákześćie nie mogli przez jedne godźine czuć ze mną ? Czujćież/ á modlćie śię / ábyśćie nie weszli w pokuszenie. Duch ci jest ochotny / ále ćiáło mdłe. Záśię powtore odszedszy / modlił śię mowiąc ; Ojcze moj / jesli mię nie może ten kielich minąć / tylko ábym go pił/ niech śię stánie wola twojá. o A wroćiwszy śię / znalazł je záśię spiące : (Bo oczy ich były obćiążone) A niewiedźieli coby mu odpowiedźieć mieli. p A zániechawszy ich/ znowu odszedł / y modlił śię po trzećie też słowá mowiąc. q Y ukazał mu śię Anjoł z niebá posiłájący go. Ale bedac w boju / gorliwiey śię modlił. A był pot jego jáko kroplekrwie / zćiekájące ná źiemię. r Y przyszedł po trzećie / y rzekł im : s Coż spićie ? t Spićież juz/ y odpoczywajcie / Dosyć ći ! u Oto śię przybliżyłá godźiná / á Syn człowieczy wydány bedźie w rece grzesznikow : Wstáńćie / á podźmy ; oto śię przybliżył ten ktory mie wydawa.

y Mát. 26.36. z Jan. 18. 1. a Mát. 26.36. Jan. 18. 1. b Luk. 22.40. c Mát. 26.36. d Luk. 22.40. e Mátt 26.37. f Már. 14.33. g Mát 26.38. h Luk. 22.41. i Már. 14.35. k Mátt 26.39. l Luká 22.42. m Már 14.37. n Mát. 26.40. o Már 14.40. p Mát. 26.44. q Luk. 22.43. r Már 14.41. s Luka 12.46. t Már. 14.41. u Mát 26.45.

A Wnet gdy on jeszcze mowił/ przyszedł Judasz ktory był jeden ze dwunaśći / á z nim wielka zgrája z mieczmi y z kijmi od Przedniejszych Kápłánow x y Fáryzeuszow / y y od Náuczonych w piśmie y od Stárszych/ z z sługámi / z láternámi / y z pochodniámi / y z broniámi : a A Judasz szedł przed nimi. b Tedy Jezus wiedząc wszystko co nań przyść miało / wyszedszy rzekł im : Kogo szukaćie ? Odpowiedźieli mu ; JEzusá Názáreńskiego. Rzekł im JEzus : Jam jest. A stał z nimi y Judasz ktory go wydawał. A skoro im rzekł / Jam jest ; postąpili ná zad/ y pádli ná źiemię. Tedy ich záśię spytał ; Kogo szukaćie ? A oni rzekli : JEzusá Názáreńskiego. Odpowiedźiał JEzus ; Powiedźiałem wam żem Ja jest. Jesli tedy mnie szukaćie / dopuśććież tym odejść ; áby śię wypełniły słowá ktore był powiedźiał : Nie ztráćiłem żadnego z tych ktoreś mi dał. c A ten ktory go wydawał dał im był znák / mowiąc Ktoregokolwiek pocáłuje / tenći jest/ jimajćież go / á wiedźćie ostrożnie. A ták przyszedszy / zárázem przystąpił do JEzusá y rzekł : d Badź pozdrowiony Mistrzu : y pocáłował go. Ale mu rzekł JEzus : Przyjaćielu / ná coś przyszedł ? e Judaszu / pocáłowániem wydawasz Syná człowieczego ? f Tedy przystąpiwszy/ rzućili rece ná JEzusá / y pojimáli go. g A widząc ći ktorzy przy nim byli co śię dźiać miáło / rzekli mu : PAnie / Mámyli bić mieczem ? h A oto jeden z tych ktorzy byli z JEzusem/ i Symon Piotr / k wyćiągnął reke y dobył mieczá swego ; á uderzywszy sługe Nawyższego Kápłáná / ućiął mu ucho l jego práwe. A temu słudze imię było Málchus. m Ale JEzus odpowiádájac/ rzekł : Zániechajćie áż poty. n Y rzekł Piotrowi ; o Obroć miecz twoj ná miejsce jego : Abowiem wszyscy ktorzy miecz biorą / od mieczá poginą. p Izali nie mam pić kielichá tego/ ktory mi dał Oćiec ? q Azaż mniemasz / żebym nie mogł teraz prośić Ojcá mego / á stáwiłby mi wiecey ni-

x Jan. 18. 3. y Már. 14.43. z Jan. 18. 3. a Luk. 22 47. b Jan. 18. 4. c Márk. 14.44. d Mátt. 26.49. e Luk. 22.48. f Mátt 26.50. g Luk. 22.49. h Mát 26.51. i Janá 18.10. k Mát. 26.51. l Janá. 18.10. m Luk 22.51. n Janá 18.11. o Mátt 26.52. p Janá. 18.11. q Mátt. 26.53.

żeli dwánaśćie woyſk Anyołow? Ale jákoszby śie wypełniły pismá ktore mowią/ iż śie ták muśi stáć. r A dotknąwszy śie uchá jego/ uzdrowił go. s Oneyże godźiny mowił JEzus do oney zgráje/ t y do onych ktorzy byli przyszli przećiwko niemu/ do Przedniejszych Kápłanow/ y do Przełożonych Kośćiołá y do Stárszych; u Wyszliśćie jáko ná zbojcę/ z mieczmi y z kijmi pojimáć mię. Ná káżdy dźień śiadałem u was ucząc w kośćiele/ á nie pojimáliśćie mię. x Ale táć jest oná godźiná wászá/ y moc ćiemnośći. y A to śie wszystko stáło/ áby śię wypełniły pismá Prorockie. Tedy ucżniowie wszyscy opuśćiwszy go/ uciekli. z A jeden jákiś młodźieniec szedł zá nim przyodźiány prześćierádłem ná nágie *ćiáło*. Y uchwyćili go młodźieńcy. Ale on opuśćiwszy prześćierádło/ nágo uciekł od nich.

ROtá a tedy y Rotmistrz y sludzy Zydowscy pojimáli JEzusá/ y związáli go. A wiedli go náprzod do Annaszá; bo był świekier Káifaszow: A b Annasz odesłał go związánego/ do Káifaszá/ c ktory był Nawyższym Kápłánem roku onego. A Káifasz ten był ktory Zydom rádźił/ że pożyteczno jest áby jeden człowiek umárł zá lud. d A zeszli śie do niego wszyscy Przedniejszy Kápłáni y Stárszy/ y Náucżeni w piśmie. e Y szedł zá JEzusem Symon Piotr z dáleká/ g y drugi uczeń. A ten uczeń był znájomy Nawyższemu Kápłánowi; y wszedł z JEzusem do dworu Nawyższego Kápłáná. Ale Piotr stał u drzwi ná dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń ktory był znájomy Nawyższemu kápłánowi/ y mowił z odźwierną/ y wprowádźił tám Piotrá. h A wszedszy tám *Piotr* śiedźiał z sługámi áby ujrzał koniec. i Y rozniecili ogień w pośrzodku dworu/ k bo źimno było: l y uśiedli wespoł/ m y grzáli śię. Był też z nimi Piotr stojąc y grzejąc śię. n Y przyszłá jedná z dźiewek Nawyższego Kápłáná o odźwierna; p á ujrzawszy Piotrá grzejącego śię/ pojrzáłá náń y rzekłá; q Izaliś y ty nie jest z ucżniow tego człowieká? r A on śie záprzał przed wszystkimi mowiąc s Niewiásto/ nie znam go/ t y nie wiem co powiádasz. u A po máłey chwili/ x gdy wyszedł ná dwor do przyśionká/ á kur zápiał; y ujrzáłá go insza z dźiewká/ á y rzekłá do tych co tám byli: y tenci był z tym JEzusem Názáreńskim. b Y drugi ujrzawszy go rzekł: Y tyś jest z nich. c Tedy śie powtore záprzał z przyśięgą *mowiąc*: d Człowiecze/ nie jestem; e Nie znam tego człowieká. f A gdy wyszłá jákoby jedná godźiná/ ktoś inszy twierdźił mowiąc; Prawdźiwie y ten z nim był; bo też jest Gálilejczyk. g Y ći co tám stali/ rzekli; Prawdźiwie y tyś jest z nich/ co y mowá twojá ćiebie wydawa. h Rzekł mu też niektory z sług Kápłáná Nawyższego/ powinowáty onego/ ktoremu był Piotr uciął ucho: Izaliszem ja ćiebie nie widźiał w ogrodźie z nim? i Tedy śie pocżął przeklináć y przyśięgáć/ *mowiąc*: Nie znam tego człowieká. k A zátym záraz gdy on jeszcże mowił/ kur zápiał l powtore. m A PAN obroćiwszy śie pojrzał ná Piotrá. Y wspomniał Piotr ná słowo PAńskie/ jáko mu był powiedźiał: Iż pierwey niż kur n dwá kroć zápieje/ trzy kroć śię mnie záprzysz. o A wyszedszy precż/ gorzko płákał.

A p ták Nawyższy Kápłan pytał JEzusá o jego ucżnie/ y o náuce jego odpowiedźiał mu JEzus; Jam jáwnie mowił świátu: Jam záwsze ucżył w bożnicy y w Kośćiele/ gdźie śie zewsząd Zydowie zchadzáją/ á potájemnie nicem nie mowił: Coż mię pytasz? Pytaj tych ktorzy słucháli com im mowił; ćić oto wiedzą com Ja mowił. A gdy on to mowił/ jeden z sług ktory tám stał/ uderzył JEzusá laską/ mowiąc; Y tákże odpowiádasz Nawyższemu Kápłánowi? Odpowiedźiał mu JEzus; Jeślim źle rzekł/ daj świádectwo o złym; á jesli dobrze/ przecżże mię bijesz? q Lecz mężowie ktorzy wespoł trzymáli JEzusá/ náśmiewáli śie z niego/ bijąc go i á zákrywszy go/ bili twarz jego: y pytáli go mowiąc: Prorokuj/ kto jest co ćię uderzył. Y wiele innych rzeczy bluźniąc mowili przećiwko niemu. r Tedy Przedniejszy Kápłáni/ y Stárszy/ y wszystká Rádá/ szukáli fałszywego świádectwá

x *Luka* 22.51. s *Mát.* 26.55. t *Luk.* 22.52. u *Mát.* 26.55. x *Luk.* 22.33. y *Mát* 26.56. z *Már.* 14.51. a *Jan.* 18.12. b *Jan.* 18.24. c *Janá* 18.13. d *Már.* 14.53. e *Janá.* 18.15. f *Már.* 14.54. g *Janá* 18.15. h *Mát.* 26.58. i *Luk.* 22.55. k *Jan.* 18.18. l *Luk.* 22.55. m *Janá* 18.18. n *Már* 14.66. o *Janá* 18.17. p *Már.* 14.67. q *Janá* 18.17. r *Mátt* 26.70. s *Luk.* 22.57. t *Mát* 26.70.

u *Luk.* 22.58. x *Már.* 14.68. y *Mátt* 26.71. z *Már* 14.69 a *Mátt* 16.71. b *Luk.* 22.58. c *Mát.* 26.72. d *Luk.* 22.58. e *Mat.* 26.72 f *Luk.* 22.59. g *Mat* 26.73 h *Jan.* 18.26. i *Már* 26.74. k *Luk.* 22.60. l *Már* 14.72. m *Luk.* 22.61. n *Már.* 14.72. o *Mátt* 26.75. p *Jan.* 18.19. q *Luka.* 22.63. r *Mátt.* 26.59.

przećiwko JEzusowi/ ábygo ná śmierć wydáli: ále nie ználezli. A choć wiele fałszywych świádkow przychodźiło/ przećie nie ználezli. s Abowiem áczj ich wiele fałszywie świádczyli przećiwko niemu/ wszákże świádectwá ich nie były zgodne. t Aż náostátek wystąpiwszy dwáj fałszywi świádkowie rzekli: u Mysmy to słyszeli/ że mowił: x Mogę rozwálić/ y y Ja rozwálę ten Kośćioł z Boży ą ręką uczyniony/ á we trzech dniách inny nie ręką uczyniony zbuduję. Lecz y ták nie było zgodne świádectwo ich. Tedy stánąwszy w porzodku Nawyższy Kápłan/ pytał JEzusá mowiąc: b Nic nie odpowiádasz? *Coż to jest* co ći przećiwko tobie świadczą? Lecz JEzus milczał c y nic nie odpowiedźiał. d A gdy było ráno/ weszli w rádę wszyscy Przedniejszy Kápłáni/ e y Náuczeni w pismie/ f y Stárszy ludu/ przećiwko JEzusowi/ áby go zábili. g Y przywiedli go do Rády swojey/ mowiąc: Jesliś ty jest Chrystus/ powiedz nam? Y rzekł im: Choćbym wam powiedźiał/ nie uwierzyćie. A jeslibym też *o co* pytał/ nie odpowiećie mi/ áni mię wypuśćićie. h A odpowiádájąc Nawyższy Kápłan rzekł mu: Poprzysięgam ćię przez Bogá żywego/ ábyś nam powiedźiał/ jesliś ty jest on Chrystus i Syn onego *Bogá* błogosłáwionego? k Rzekł mu JEzus: Tyś powiedźiał. l Y rzekli wszyscy: Tyś tedy jest on Syn Boży? A on rzekł do nich: Wy powiádaćie żem Ja jest: m wszákże powiádam wam: n Od tego czásu/ będźie Syn człowieczy śiedźiał ná práwicy mocy Bożey/ o y ujrzyćie Syná człowieczego śiedzącego ná práwicy mocy *Bożey* y przychodzącego z obłokámi Niebieskimi. Tedy Nawyższy Kápłan rozdárszy száty swoje rzekł: p Bluźnił: coż jeszcze potrzebujemy świádkow? Otośćie teraz słyszeli bluźnierstwo jego: coż śię wam zda? q A oni wszyscy r odpowiádájąc/ osądźili go/ y rzekli: Winien jest śmierći. s Y poczęli niektorzy nań plwáć/ y zákrywáć oblicze jego// y policzkowáć go/ y mowić mu t Prorokuj nam Chrystuśie/ kto jest ten co ćię uderzył: u á słudzy go laskámi bili. x Tedy powstawszy wszystko mnostwo ich/ y á związawszy JEzusá

s Már. 14.56. t Mátt 26.60. u Már 14.58. x Mát 26.61. y Már 14.58. z Mát 26.61. a Már. 14.58. b Mát. 26.63. c Már. 14.61. d Mát 27. 1. e Luk. 22.66. f Mát. 27. 1. g Luk. 22.66. h Mat. 26.63. i Már. 14.61. k Mát 26.64. l Luk. 22.70. m Mát 26.64. n Luk. 22.69. o Már 14.62. p Mát. 26.65. q Mátt 14.64. r Mát 26.66. s Már 14.65. t Mát. 26.68. u Már 14.65. x Luk. 23. 1. y Mát. 27. 2.

zprowádźili go od Káifaszá ná Rátusz/ a y podáli go Pontskiemu Piłatowi Stárośćie.

TEdy Judasz ktory go był wydał/ widząc iż był osądzon/ żáłując *tego*, wroćił trzydźieśći srebrnikow Przedniejszym Kápłánom y Stárszym; mowiąc: Zgrzeszyłem wydawszy krew niewinną. A oni rzekli; Coż nam do tego? Ty ujrzysz. A porzućiwszy one srebrniki w Kośćiele/ odszedł ná stronę; odszedszy obieśił śię/ b y rozpukł śię ná poły/ y wypłynęły wszystkie wnętrzności jego. Y było to jáwno wszystkim mieszkájącym w Jeruzalem. c Ale Przedniejszy Kápłáni/ wźiąwszy one srebrniki/ mowili; Nie godźi śię ich kłáść do skárbu/ gdyż zápłátá jest krwie. A nárádźiwszy śię/ kupili zá nie rolą gárncarzowę ná pogrzeb gośćiom. Dla tego oná rola náźywána jest rolą krwie/ áż do *dnia* dźisieyszego. Tedy śię wypełniło co powiedźiano przez Jeremiaszá Proroká mowiącego; Y wźięli trzydźieśći srebrnikow zapłáte oszácowánego/ ktory był oszácowány od synow Izráelskich/ y dáli je zá rolą gárncarzowę/ jáko mi postánowił PAN.

Y d nie weszli sámi ná Ratusz/ áby śię nie zplugáwili/ ále áby pożywáli Báránká Wielkonocnego. Tedy wyszedł do nich Piłat y rzekł: Jákąż skárgę przynośićie przećiwko człowiekowi temu? Odpowiedźieli mu y rzekli: Być ten niebył złoczyńcá/ tedybyśmy go nie podáli. Y rzekł Piłat: Weźmićież go wy/ á według Zákonu wászego osądźćie go. Rzekli mu Żydowie: Nam śię nie godźi zábijáć nikogo: áby śię wypełniły słowá JEzusowe ktore powiedźiał/ oznájmując jáką śmierćią miał umrzeć. e Y poczęli nań skárżyć/ mowiąc: Tegośmy ználeźli iż odwraca lud/ y zákazuje dáni dawáć Cesárzowi: powiádájąc/ że on jest Chrystusem Krolem. f Tedy záśię wszedł Piłat ná Ratusz/ y záwołał JEzusá. g Y stał JEzus przed Stárostą/ y pytał go stárostá mowiąc: Tyżeś jest on Krol Żydowski? h odpowiedźiał mu JEzus: A samże to od śiebie mowisz/ czylić inszy powiedźieli o mnie? Odpowiedźiał Piłat:

z Janá 18.28. a Mátt 27. 2. b Dźiej. 1. 18. c Mátt. 27. 6. d Janá. 18.28. e Luká. 23. 2. f Janá. 18.33. g Mátt 27.11. h Janá. 18.33.

Azaźem ja Zyd? Narod twoy/y Przedniey∫∫y Kápłáni podáli mi ćię: Cożeś wżdy ucżynił? Odpowiedźiał JEzus: Krolestwo moje nie jest z tego świátá. Gdyby krolestwo moje z tego świátá było/ wżdyćby mię ∫ludzy moji bronili/ ábym nie był wydány Zydom: Lecż teraz krolestwo moje nie jest z tąd. Tedy mu rzekł Piłat: Toś ty przećię jest Krol? Odpowiedźiał mu JEzus: Ty powiádaß żem Ja jest Krolem. Jam śię ná to národźił/ y ná tom przy∫∫edł ná świát/ ábym świádectwo wydał prawdźie. Wßelki ktory jest z prawdy/ ∫łucha głosu mego. Rzekł mu Piłat: Coż jest prawdá? A to rzekßy/ wyßedł záśię do Zydow/ y rzekł im: Ja w nim żadney winy nie znáyduję. i Y skárżyli nań Przedniey∫∫y Kápłáni y Stárßy o wiele rzeczy: Ale on nic nie odpowiedźiał. k Tedy go záśię pytał Piłat/ mowiąc: Nic nie odpowiádaß? l Nie∫łyßyßże? m Oto jáko wiele rzeczy przećiwko tobie świadczą? n Lecż mu JEzus nie odpowiedźiał y ná jedno słowo: ták iż śię Stárostá bárzo dźiwował. o Lecż śię oni bárźiey śilili/ mowiąc: Podwzruſza lud/ ucżąc po wßystkiey Judskiey źiemi/ pocżawßy od Gálilejey áż do tąd.

Tedy Piłat uſłyßawßy o Gálilejey/ pytał jesliby był cżłowiekiem Gálilejskim? A gdy śię dowiedźiał/ iż był z páństwá Herodowego/ odesłał go do Herodá: ktory teß w Jeruzalem był w one dni. A Herod ujrzawßy JEzuſá/ urádował śię bárzo. Bo go z dawná prágnął widźieć: dla tego/ iż wiele o nim ſłuchał/ y ſpodźiewał śię iż miał ujrzeć jáki cud od niego ucżyniony. Y pytał go wiela słow. Ale mu on nic nie odpowiádał. A Przedniey∫∫y Kápłáni y Náucżeni w piśmie stáli/ potężnie skárżąc nań. Ale wzgárdźiwßy nim Herod z żołnierstwem swym/ y náśmiawßy śię z niego/ oblekł go w ßátę białą/ y odesłał go záś do Piłatá. Y stáli śię sobie przyjaćiołmi Piłat z Herodem onegoż to dniá: bo sobie byli przed tym nieprzyjaćiołmi. A Piłat zwoławßy Przedniey∫∫ych Kápłánow/ y Przełożonych/ y ludu/ rzekł do nich: Oddáliśćie mi tego cżłowieká/ jákoby lud odwracał: á oto ja przed wámi pytájąc go/ żadney winy nie ználazłem w tym cżłowieku/ z tego o co nań skárżyćie. Ale áni Herod. Bom was odesłał do niego: A oto nic mu śię godnego śmierći nie stáło. Przetoż skarawßy/ wypußczę go. p A muśiał Stárostá wypußczáć ludowi ná Swięto jednego więźniá/ ktoregoby chćieli/ q y o ktoregoby prośili. r Y mieli ná ten czás więźniá znácżnego/ ktorego zwano Bárábbaß. s A ten Bárábbaß był zbojcá/ t w więźieniu z tymi co rozruch czynili/ u ktory był dla niejákiego rozruchu w mieśćie ucżynionego y dla mężobojstwá wsádzony do więźienia. x Tedy lud głosem zánołáwßy/ pocżął prośić/ *żeby ucżynił* ták jáko im záwżdy cżyniwał. Ale Piłat/ y gdy śię zebráli/ rzekł do nich; z Jest u was ten zwycżaj/ ábym wam jednego wypuśćił ná Wielkanoc: a ktoregoż chcećie ábym wam wypuśćił/ Bárábbaßá/ ábo JEzuſá ktorego zowią CHrystusem/ b tego Krolá Zydowskiego? c Wiedźiał bowiem iż go z nienawiśći wydáli Przedniey∫∫y Kápłáni. d Ale Przedniey∫∫y Kápłáni y Stárßy námowili lud/ e y podburzyli lud áby prośili/ áby im ráczey Bárábbaßá wypuśćił: f á JEzuſá áby stráćili. g Tedy záwołał społem wßystek lud mowiąc; h Nie tego/ ále Bárábbaßá. i A odpowiádájąc Piłat/ rzekł im záśię; Coż tedy chcećie ábym ucżynił k z JEzuſem ktorego zowią CHrystusem/ l ktorego názywaćie Krolem Zydowskim? m Ale oni záwołáli n wßyscy/ o mowiąc; Ukrzyżuj/ ukrzyżuj go! A on po trzećie rzekł do nich; Y coż wżdy ten złego ucżynił? Zadney winy śmierći nie ználazłem w nim: Przetoż skarawßy/ wypußczę go. A oni przećię nálegáli głosy wielkimi/ żądájąc áby był ukrzyżowány: y zmacniáły śię głosy ich y Przedniey∫∫ych Kápłánow.

Tedy p wźiął Piłat JEzuſá/ y ubicżował go. A żołnierze uplotßy koronę z ćiernia/ włożyli ná głowę jego/ y płaßczem ßárłatowym przyodźiali go: A mowili; Bądź pozdrowiony Krolu Zydowski! y bili go lászkámi. Y záśię wyßedł Piłat ná dwor/ y rzekł im: Oto go wam wywiodę ná dwor/ ábyśćie

Marginal references: i Mátt. 27.18. k Már. 15. 4. l Mát. 27.13. m Már. 15. 4. n Mát. 27.14. o Luk. 23. 5. p Mátt. 27.15. q Már. 15. 6. r Mát. 27.16. s Jan. 18.40. t Már. 15. 7. u Luk. 23.19. x Mar. 15. 8. y Mát. 27. 17. z Jan. 18. 39. a Mát. 27.17. b Janá 18.39. c Már. 15.10. d Mát. 27.20. e Már. 15.11. f Mát. 27.20. g Luk. 23.18. h Jan. 18.40. i Már. 15.12. k Mát. 27.22. l Már. 15.12. m Luk. 23.21. n Mát. 27.22. o Luk. 23.21. p Jan. 19. 1.

ście wiedźieli / iż w nim żadney winy nie znáyduie.

TEdy IEzus wyszedł ná dwor niosąc one ćierniową korone / y on płaszcz szárłatowy / y rzekł im *Piłat*; Oto człowiek! A gdy go ujrzeli Przedniejßy Kápłáni y sługi *ich*, záwołáli mowiąc; Ukrzyżuj/ukrzyżuj *go*! Rzekł im Piłat; Weźmićież go wy/á ukrzyżuyćie; boć ia w nim żadney winy nie znáyduie. Odpowiedźieli mu Zydowie; My Zakon mamy/y według Zakonu náßego ma umrzeć; bo śie czynił Synem Bożym. A gdy Piłat usłyszał te słowá/bárźiey śie ulękł. Y wszedł záśie do Rátuszá / y rzekł do IEzusá; Zkądżeś ty iest? Lecz mu IEzus nie dał odpowiedźi. Tedy mu rzekł Piłat; Nie mowiß ze mną? Niewieß iż mam moc ukrzyżowáć ćie / y mam moc wypuśćić ćie? Odpowiedźiał IEzus; Nie miałbyś żadney mocy náde mną/ być nie byłá dána z gory. Przetoż / kto mie tobie wydał / więtßy grzech ma. Od tąd Piłat stárał śie o to / *iákoby* go wypuśćił. Lecz Zydowie wołáli mowiąc; Jeśli go wypuśćiß/nie jesteś przyjaćielem Cesárskim. Káżdy *bowiem* co śie Krolem czyni / sprzećiwia śie Cesárzowi. A przetoż Piłat usłyszawßy te słowá / wywiodł IEzusá ná dwor/ y śiadł ná stolicy / ná miejscu ktore zowią Litostrotos / á po Zydowsku Gábbátá. q A gdy on śiedźiał ná *Sędowey* stolicy/ posłáłá do niego żoná jego/mowiąc; Nie miey żadney spráwy z tym spráwiedliwym / bom wiele ućierpiáłá dźiś we śnie dla niego. r A było to w dźień przygotowánia przed Wielkanocą około szostey godźiny. Y rzekł *Piłat* Zydom; Oto Krol wáß! A oni záwołáli; Strać / strać/ y ukrzyżuj go! A Piłat im rzekł; Krolá wáßego ukrzyżuię? Odpowiedźieli Przedniejßy Kápłáni: Nie mamy Krolá/tylko Cesárzá. s A widząc Piłat iż to nic nie pomagáło / ále *owßem* śie więtßy rozruch wßczynał; wźiąwßy wode/umył rece przed ludem/mowiąc; Nie jestem ja winien krwie tego spráwiedliwego: wy ujrzyćie. A odpowiádáiąc wßystek lud / rzekł; Krew jego ná nas y ná dźiatki náße. t A ták Piłat chcąc ludowi dosyć uczynić/ u przysądźił áby śie dosyć stáło żądośći ich. x Y wypuśćił im Bárábbaszá. Ale IEzusá ubiczowawßy/ y podał ná wolą ich z áby był ukrzyżowány. Tedy żołnierze Stárośćini *wźiąwßy* IEzusá / a wprowádźili go do dworu/ to jest do Ratuszá: b Y zebráli do niego wßystkę rotę. A zewlekßy go / przyodźiali go płaszczem szárłatowym. Y uplotßy korone z ćiernia włożyli ná głowę jego / y *dáli* trzćinę w práwą rękę jego: á upadáiąc przed nim ná koláná / náśmiewáli śię z niego / mowiąc: Bądź pozdrowiony Krolu Zydowski! A plując nań/wźieli onę trzćinę / y bili go w głowę jego. A gdy śię z niego náśmiali / zewlekli go z onego płaszczá; c y oblekli go w száty *jego* własne. d Y wźieli IEzusá/y wywiedli e áby go ukrzyżowáli. f A on niosąc krzyż swoj/wyszedł ná ono miejsce/ ktore zwano Trupich głow / á po Zydowsku zowią *je* Golgotá. g A wychodząc náleźli człowieká h niektorego Symoná Cyrenejczyká (ktory szedł z polá) Ojcá Alexándrowego y Rufowego. i Tego uchwyćiwßy / k przymuśili/y włożyli nań krzyż / áby go niosł zá IEzusem. l Y szło zá nim wielkie mnostwo ludu y niewiast / ktore go płákáły y nárzekáły. Ale IEzus obroćiwßy śię do nich/rzekł; Corki Jeruzalemskie / nie płaczćie náde mną / ále ráczey sáme nád sobą płáczćie / y nád dźiatkámi wáßymi. Abowiem ći oto idą dni / ktorych będą mowić; Błogosłáwione niepłodne / y żywoty ktore nie rodźiły / y pierśi ktore nie karmiły. Tedy poczną mowić gorąm; Pádnićie ná nas! A pagorkom: Przykryjćie nas! Abowiem poniewaź śię to ná źielonym drzewie dźieje/á coż będźie ná suchym? Wiedźieni też byli y inni dwá złoczyńcy / áby wespoł z nim stráceni byli.

Ym przywiedli go ná miejsce rzeczone Golgotá / co śię wykłada; Miejsce trupich głow. n Y dáli mu pić ocet z żołcią zmießány. A skosztowawßy / nie chćiał pić. o Dawáli mu też wino z myrrą / ále go on nie przyiął. p Támże go ukrzyżowáli; á z nim drugich dwu q złoczyńcow r z obustron s jednego po práwicy / á drugiego po lewicy; t á w pośrzodku IEzusá.

Y wy=

q Mátt 27.19.
r Jan. 19.14.
s Mátt 27.24.
t Márk. 15.15.
u Luk. 23.24.

x Mát. 27.26.
y Luk. 33.25.
z Mátt 27.27.
a Már. 15.16.
b Mát. 27.28.
c Márk. 15.10.
d Jan. 19.16.
e Márk 15.20.
f Jan. 19.17.
g Mát. 27.32.
h Már 15.21.
i Luk. 23.16.
k Mát. 27.32.
l Luka 23.27.
m Már 15.22.
n Mát. 27.34.
o Már 15.23.
p Jan. 19.18.
q Luk. 23.33.
r Janá. 19.18.
s Luk. 23.33.
t Janá 19.18

uMár. 15.28. xMár. 15.25. yLuk. 23.34. zJaná 19,19. aMár. 15.26.

u Y wypełniło śię Pismo ktore mowi; z złoczyńcámi jest policzony. x A byłá trzecia godźiná gdy go ukrzyżowáli. y Tedy JEzus rzekł; Oycże/ odpuść im/ boć nie wiedzą co czynią. z Nápisał też Piłat y napis a winy jego/ y postáwił nád krzyżem. A było nápisano; JEzus Názárenski, Krol Zydowski. A ten napis czytáło wiele Zydow: bo blisko miástá było ono mieysce/ gdźie był ukrzyżowány JEzus. A było nápisano po Zydowsku/ po Grecku/ y po Láćinie. Tedy rzekli Piłatowi Przednieyszy Kápłáni Zydowscy; Nie pisz/ Krol Zydowski: ále iż on powiádał/ Jestem Krolem Zydowskim. Odpowiedźiał Piłat; Com nápisał/ *tom* nápisał.

b Jan. 19.24. cMátt 27.35. d Jan. 19.24. eMát 27.36. f Jan. 19.25.

A Gdy żołnierze JEzusá ukrzyżowáli/ wźięli száty jego/ (y uczynili cztery częśći / káżdemu żołnierzowi część) y suknią. A byłá tá suknie nie szyta / *ále* od wierzchu wszystká dźiána. b Tedy rzekli jedni do drugich; Nie krajmy jey/ ále o nię rzućmy losy czyjá ma być. c Aby śię wypełniło co powiedźiano przez Prorocká: d Podźielili miedzy śię száty moje/ á o odźienie moje los miotáli. To tedy uczynili żołnierze/ e á śiedząc strzegli go tám. f A stały podle krzyżá JEzusowego mátká jego/ y śiostrá mátki jego/ Márya *żoná* Kleofászowa/ y Márya Mágdálená. Tedy JEzus ujrzawszy mátkę/ y uczniá ktorego miłował tuż stojącego/ rzekł mátce swojey; Niewiásto/ oto syn twoj. Potym rzekł uczniowi: Oto mátká twojá. A od oney godźiny wźiął ją *on* uczeń do śiebie.

g Luka. 23.35. hMár. 15.29. i Mátt. 27.40. k Márk. 15.31. l Mátt. 27.42.

g Y stał lud przypátrując śię. h A ći ktorzy mimo chodźili/ bluźnili go/ chwiejąc głowámi swymi/ á mowiąc: Ehej/ ktory rozwalasz kośćioł/ á we trzech dniách budujesz *go*! i rátuj sámego śiebie; jesliś jest Syn Boży zstąp z krzyżá. Tákże y Przednieyszy Kápłáni náśmiewájąc śię z Náuczonymi w piśmie y z Stárszymi/ k jedni do drugich mowili; Jnszych rátował/ á sámego śiebie rátowáć nie może. l Jesliż jest Krol Jzráelski/ niech teraz zstąpi z krzyżá/ á uwierzymy mu. Dufał w Bogu/ niechże go teraz wybáwi jesli śię w nim kocha: Boć powiedźiał; Jestem Synem Bożym. Náśmiewáli śię też z niego y żołnierze/ przystępując á ocet mu podawájąc y mowiąc; Jesliś ty jest Krol Zydowski/ rátujże sámego śiebie. m Tákże y zbojcy ktorzy z nim byli ukrzyżowáni urągáli mu. n A jeden z onych złoczyńcow ktorzy z nim wiśieli/ urągał mu/ mowiąc: Jesliżeś ty jest CHrystus/ rátujże śiebie y nas. A odpowiádájąc drugi/ gromił go mowiąc: Y ty śię Bogá nie boisz/ chociażeś jest w tymże skazániu. A myć záiste spráwiedliwie: (bo godną zápłátę zá uczynki násze bierzemy.) Ale ten nic złego nie uczynił. ☩ Y rzekł do JEzusá: PAnie/ pomni ná mnie/ gdy przyjdźiesz do krolestwá twego! A JEzus mu rzekł: Záprawdę powiádam tobie/ Dźiś będźiesz ze mną w Ráju.

m Mátt. 27.44. n Luka. 23.32.

A Było około szostey godźiny/ y stáłá śię ćiemność po wszystkiey źiemi áż do godźiny dźiewiątey. Y záćmiło śię słońce. o. A około dźiewiątey godźiny/ záwołał JEzus głosem wielkim mowiąc; Eli/ Eli/ Lámá Sábáchtháni! To jest: Boże moj! Boże moj! Czemuś mię opuśćił? Tedy niektorzy z tych co tám stali/ usłyszawszy to/ rzekli: p Oto/ Eliaszá woła. q Potym wiedząc JEzus iż śię już wszystko wykonáło/ áby śię wypełniło pismo/ rzekł: Prágnę. A było *tám* naczynie postáwione octu pełne. r A zárázem bieżawszy jeden z nich/ wźiął gębkę/ y nápełnił ją octem/ s á obłożywszy hisopem t y włożywszy ná trzćinę/ dawał do ust jego áby pił. A drudzy mowili; Zániechaj; Pátrzajmy/ jesli przyjdźie Eliasz áby go wybáwił/ u y zdjął *z krzyżá*. A gdy JEzus skosztował octu/ rzekł: Wykonáło śię. x A JEzus záwołáwszy głosem wielkim/ rzekł: Ojcze/ w ręce twoje polecam Duchá mojego! y A záwołáwszy głosem wielkim/ z á náchyliwszy głowę/ oddał Duchá/ a y skonał. b A oto zásłoná Kośćielna rozerwáłá śię ná dwoje/ od wierzchu/ áż do dołu: y trzęsłá śię źiemiá: á skáły śię pádáły: y groby śię otwarzáły: á wiele ćiał świętych ktorzy byli zásnęli/ powstáło. A wyszedszy z grobow/ po *zmartwychwstániu* jego/ weszli do miástá świętego/ y pokazali śię wielom.

o Mátt 27.46. p Márk. 15.35. q Jan. 19.28. rMátt 27.48. sJaná 19.29. t Mát 27.48. uMár. 15.36. x Luk. 13 46. yMát. 27.50. z Jan. 19.30. aLuka 23.46. bMátt 27.51.

c Setnik tedy / ktory stał przećiwko
niemu/ d y ći co z nim JEzuſá strze=
gli/ widząc e iż ták wołájąc oddał
Duchá ; f widząc też trzęśienie źie=
mie/ y to co śie działo/ zlękli śie bár=
zo/ g y chwalili Bogá/ mowiąc ; Zá=
prawdę/ człowiek to był spráwiedliwy/
h y Syn Boży. i Tákże y wszystek lud
ktory śie był zszedł ná to dźiwowisko/
widząc co śie dźiáło bijąc śie w pier=
śi swoje/ wracał śie. A znájomi jego
wszyscy z dáleká stáli. k Były też y
niewiásty z dáleká śie przypátrując/
l ktore były przyszły zá JEzusem od
Gálilejey posługując mu. m Miedzy
ktorymi byłá Márya Mágdálená/
y Márya Jákubá máłego/ y Jozefá
mátká/ y Sálome n mátká synow Ze=
bedeuszowych. o Ktore/ gdy jeszcze był
w Gálilejey/ chodźiły zá nim á posłu=
gowáły mu: y wiele innych ktore z nim
były wstąpiły do Jeruzalem. p A gdy
był wieczor / q ponieważ był dźień
przygotowánia/ áby ćiáłá ná krzyżu
ná Sábbát nie zostáły (ábowiem był
wielki on dźień Sábbátu) prośili Piłá
tá/ áby im golenie połamano/ y zdjęto
je. Przyszli tedy żołnierze/ á pierwsze=
mu wprawdźie złamáli golenie/ y dru=
giemu ktory z nim był ukrzyżowány:
Ale przyszedszy do JEzuſá/ gdy ujrzeli
że już umárł/ nie łamáli goleni jego
Lecz jeden z żołnierzow włocznią o=
tworzył bok jego ; á zárázem wyszłá
krew y wodá. A ten co to widźiał/
świadczył *o tym*, y prawdźiwe jest
świádectwo jego : *á* on wie/ iż prawdę
powiáda/ ábyśćie wy wierzyli. Abo=
wiem śie to stáło/ áby śie wypełniło
pismo ; Kość jego nie będźie złamá=
na. Y záśie drugie pismo mowi ; Uj=
rzą kogo przebodli.

A r Gdy był wieczor / przyszedł s
Jozef z Arymátyey/ miástá Jud=
skiego/ u człowiek bogáty/ x poczesny
Rádny/ Pan/ y majdobry y spráwie=
dliwy/ ktory był niezezwolił ná Rádę
y ná uczynek ich/ ktory też oczekawał
krolestwá Bożego. z Ktory też był u=
czniem JEzusowym/ ále tájemnym
dla bojáźni Żydowskiey. a Ten śmiele
wszedł do Piłatá/ y prośił o ćiáło JE=
zusowe. A Piłat śie dźiwował/ jesli=
by już umarł: á záwoławszy Setniká/
pytał go dawnoli umarł ? A dowie=
dźiawszy śie od Setniká b pozwolił. c
Y rozkazał dáć ćiáło Jozefowi. d A
Jozef kupił prześćierádło. e Przy=
szedł też y Nikodem (ktory był przed
tym przyszedł w nocy do JEzuſá/ y
niosąc zmieszáney Myrry y Aloes o=
koło stá funtow. f Tedy zdjęli y g
wźieli ćiáło JEzusowe/ h uwinęli je
w czyste prześćierádło/ i z onymi rze=
czámi wonnymi/ jáko jest zwyczaj Ży=
dow *umárłe* chowáć. A był ná onym
miejscu/ gdźie był ukrzyżowány / l o=
grod/ á w ogrodźie grob nowy. k A
wźiawszy ćiáło Jozef/ położył w no=
wym grobie swojim ktory był w opoce
wykował ; l w ktorym jeszcze nikt ni=
gdy nie był położony. m Tám dla dnia
przygotowánia Żydowskiego / n á iż
Sábbát nástawał/ o y że on grob był
blisko/ położyli JEzuſá. p A przy=
wáliwszy do drzwi grobowych kámień
wielki/ odszedł.

A q byłá tám Márya Mágdálená
y druga Márya *mátká* Jozefo=
wá/ s y *inne* niewiásty/ ktore były z
nim przyszły z Gálilejey. t Ktore śie=
dząc przećiwko grobowi u pátrzáły/
kędy go położono. x Y oglądáły grob/
y jáko było położone ćiáło jego. A
wroćiwszy śie/ nágotowáły wonnych
rzeczy y maśći. Ale w Sábbát odpo=
czynęły według przykazánia. y A dru=
giego dnia/ ktory był *pierwszy* po Przy=
gotowániu zgromádźili śie Prze=
dniejszy Kápłáni y Fáryzeuszowie do
Piłatá/ mowiąc ; Pánie/ Wspomnie=
lismy/ iż on zwodźićiel powiedźiał/ gdy
jeszcze żyw był ; Po trzech dniach z
martwych powstánę. Rozkaż tedy ob=
wárowáć grob/ áż do dniá trzećiego/
by snadź przyszedszy uczniowie jego w
nocy/ nie ukrádli go/ y nie powiedźieli
ludowi/ iż z martwych wstał: y będźie
pośledny błąd gorszy / niż pierwszy.
Rzekł im Piłat; Maćie straż/ Idźćież
obwárujćie jáko umiećie. A oni po=
szedszy/ osádźili grob strażą/ zápie=
czętowawszy kámień.

Márginesy:

c *Már.* 13.39. d *Mát.* 27.54. e *Már.* 15.39. f *Mátt* 27.54. g *Luk.* 23.47. h *Mát.* 27.54. i *Luk.* 23.48. k *Már.* 15.40. l *Mátt.* 28.55. m *Már* 15.40. n *Mát.* 27.56. o *Már.* 15.41. p *Mát.* 27.57. q *Jan.* 19.31.

r *Mát.* 27.57. s *Már.* 15.43. t *Luka* 23.51. u *Mátt* 27.57. x *Már.* 15.43. y *Luk.* 23.53. z *Jan.* 19.38. a *Már.* 15.43.

b *Janá.* 19.38. c *Mátt* 27.58. d *Már.* 15.46. e *Janá* 19.39. f *Luka* 23.53. g *Janá* 19.40. h *Mátt* 27.59. i *Janá* 19.40. k *Mát.* 27.60. l *Luka.* 23.53. m *Jan* 19.42. n *Luk.* 23.54. o *Jan.* 19.42. p *Mátt* 27.60. q *Mátt* 21.61. r *Már* 15.47. s *Luka* 23.55. t *Mát* 27.61. u *Már.* 15.47. x *Luk.* 23.55. y *Mátt* 27.62.